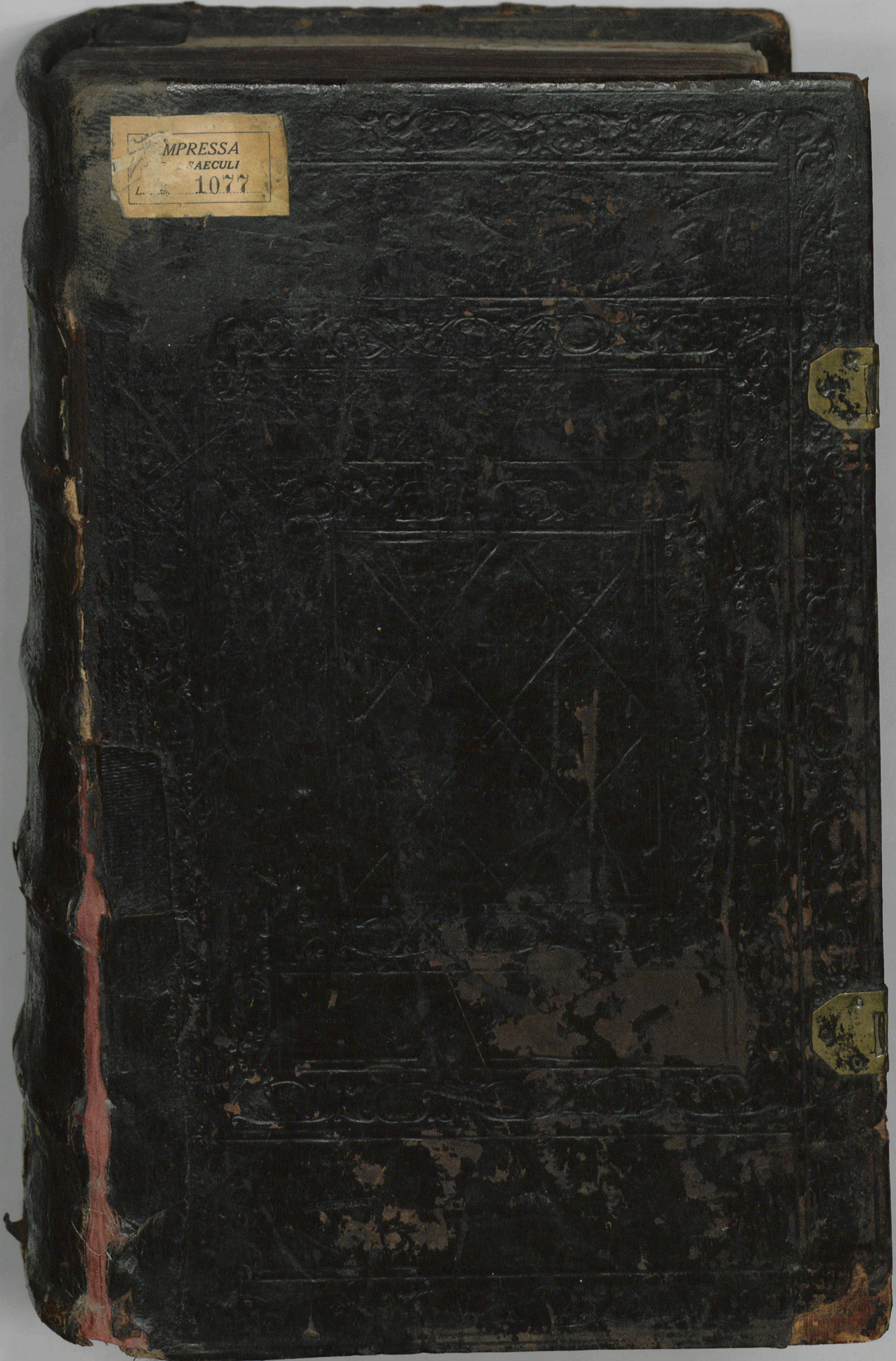

MPRESSA
SAECULI
1077





Biblia

To iest:

Kriegi Stárego y Nowego Zakonu/ ná Polski ięzyk według Láćińskiey Bibliey / od Kośćiołá Chrześćiáńskiego powszechnego przyiętey: ná wielu mieyscách z pilnośćią popráwiona/ y Figurámi ozdobiona.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W Krákowie/

W Drukárni Mikołáiá Szárffenbergerá.

1577.











Ex Libris M. Sebastiani Pij ...
... Pleb. kent...

O Dilecte Iovi, dilecte ô Regibus ales
SARMATIÆ Regno ſiccine ſemper ades?
Tu noua quærenti monſtraſti mœnia LECHO:
Tu ſacra ſeruaſti præſulis oſſa pij.
Quid ſenium quereris? ſpera hoc ſub Rege iuuentam,
Cui fauet & dedit hoc IVPITER imperium.
Te laurus cinget ſpolijs orientis onuſtum:
Ciuica te fortem parta corona manet.

1732. IOAN: VVIELO:

SERENISSIMO AC POTENTISSIMO PRINCIPI, ET DOMINO, DOMINO STEPHANO EIUS NOMINIS PRIMO, DEI GRATIA POLONIAE

REGI, Magno Duci Lithuaniæ, Rußiæ, Prußiæ, Pomeraniæ, Mazouię, Samogitiæ, Kijouiæ, Volhiniæ, Podlachiæ, Liuoniæ, &c. Principi Transyluaniæ. Domino Domino mihi clementißimo.

NIHIL est in rerum natura, SERENißime REX, quod non ex Dei Opt: Max: potentia atq; bonitate proficiscatur. Ipse etem̃ est fons & autor totius naturæ, ac ornamentorum eius. Ipse mandauit, & creata sunt. ad eius nutum occidant omnia necesse est. Ab eo omnia sunt facta: ab eo omnibus termini finesq; præscripti. Vita, virtus, splendor, & decus cæteraq; omnia ab eo orta sunt. Adeoq; immensæ & admirandæ est bonitatis: vt nulla sit res tam vilis tamq; abiecta: quæ ab eo vitam, alimentum, cæteraq; munera non accipiat. Nihilominus tamen omnibus ex rebus, quascũq; vniuersus continet orbis: hominem sibi charissimum esse voluit: eum pro delicijs sibi elegit: & varijs admirandisq; donis ornauit: ac illius potestati & vsui cætera omnia subiecit. Porro ex omnibus donis & ornamentis, que in genus hominũ contulit: illud vnum est maxime necessarium, cæterisq; omnibus præstantiss: purum Dei verbum, salutarisq; sancti Euangelij interpretatio. Hoc vnum & solum est: quo cæteras omnes gentes, vniuersasq; creaturas longe superamus atq; vincimus. Hoc sublato, nihil abiectius, nihilq; miserabilius esset genere humano. Hoc munere, Deus & Saluator noster, corda suorũ electorum spiritu sancto cooperante, perfundit atq; illustrat. Qui vt fideles Dei immortalis dispensatores, dona sibi diuinitus concessa, in varios homines dispertiuntur. Partem viua voce doctrinam cælestem tradentes. Quod fecerũt omnes Apostoli, permultiq; alij Dei Maximi ministri. Partim monumentis literarum eandem explicantes. Quod fecerunt quidam ex Apostolis, omnes Euangelistæ, plurimiq; sancti Doctores. Hoc enim omnes isti contendebant: vt voluntas Dei cœlestisq; doctrina, omnibus nota ac plana esset. Ac illi quidem, qui aliquid lucis ad intelligendum Dei verbum scriptis suis afferre volebant: hanc consuetudinem tenuêre. Quod ingenij sui fructũ seu potius diuini spiritus munera literis consignata Principibus viris dicarent. Tum vt autoritate Principum doctrinam illam cõmendabiliorem redderent: tum vt nomina Principum immortalitati consecrarent. Idem & meę tenuitati faciendũ esse duxi. Ediderã em̃ bis in lucem Biblia sacra in Polonicam linguam translata. Que, primo quidem SIgismundo Augusto: deinde vero Henrico Valesio, Regibus Polonię, antecessoribus S. M. T. dicarã. Iam vero quia & exemplaria mihi deerant: & multi à me id postulabant: tercio ad eandem materiam animum manumq; appuli: & Biblia magno labore, magnoq; sumptu meo imprimenda curaui. Que S. R. M. T. dico & consecro. Si enim sapienter præcipitur. Videndũ esse, quid cuiq; sit dandum: certe Biblia sacra eiusmodi sunt, que maxime Regum ac Principum oculis manibusq; digna videantur. Quodsi antea Regibus à me consecrata erant: cur etiamnum nõ consecrentur STEPHANO primo, Regi sapientißimo & fortißimo. Quem Deus Opt: Max: Regem Poloniæ clementer prædestinauit: mirifice mentibus

hominum

hominum reuelauit: ac potenter regno huic præfecit. Cuius ea est pruden-tia ea animi magnitudo: vt eam merito vniuersus orbis admiretur: incolæ Regni tali Rege gaudeant: ei sese libentissime subijciant. Cui etiam illi qui hostes fuerant, fide studioq; sacrosancto adhærent: & se aliquando alio fu-isse animo vehementer dolent. Quo autore Regnum hoc, cum omnibus suis prouincijs fractum & debilitatum: iam caput suum attollit: ac ad pristinam incolumitatem splendoremq; redire incipit. Magnaq; in spe est, hoc Duce, & opes suas fore integras, & nomen illustre. Cuius quidem rei iacta sunt fun-damenta: cum isti qui aduerso in S. M. T. fuerunt animo, paulatim atterũ-tur, ac dolere incipiunt: quod S.M.T. Regi sapientissimo & clementissi[illegible] aliquod negocium, aut morám ad res magnas gerendas intulerunt. Qui ex initijs magnum quiddam & admirandum à T.M. sapientia & fortitudi[illegible] omnes sperant atq; expectant. Iam enim & hostes externi timere incipi[illegible] & domestici omnes ad rem bellicam sese exercent atq; comparant: & [illegible] qui bello non sumus apti, S.M.T. sanctissimos conatus votis precibusq; n[illegible] prosequimur. Peto igitur SERENISSIME REX vt munusculum hoc, vel [illegible]tius testimonium summæ erga M. T. obseruantię meę clementi vultu ac[illegible]pias. Quod etsi nõ sit confectum sermone latino: cuius elegantia & co[illegible] omnium Regum S. M. T. est clarissima: tamen cum sit subditis M. T. fru-ctuosissimum, Maiestati tuæ non dubito fore iucundum. Deus Opt: Max: S. R. M. T. & vitæ incolumitate, & regendi fælicitate, & nominis æternita-te, ornatũ ac illustrem esse velit: ad sui sacrosancti nominis laudem, & sin-gularem Regni istius salutem atq; voluptatem. CRACOUIÆ prima Maij, que dies fuit annua, coronationis Maiestatis tuę in Regem Polonię 1577.

SA: Re: Mtis vestræ

Fidelis subditus & cliens

Nicolaus Scharffenberger.

Przedmowá X. Doktorá Jáná Leopolity/ku Czytelnikowi Chrześćiáńſkiemu o zacnośći Piſmá Swiętego.

ZOſtáwił to w piſaniu ſwym/ieden vczony y wymowny pogáńſki człowiek/moy Chrześciáńſki bráćie iedyny: mowiąc o tych náukach y piſmiech potocznych á swieckich. Iż być żywo bez nich á nic nieumieć/ ſtoi zá smierć/á ieſt iákoby człowieká żywo pogrzebał. Záprawdę rzecz niemáła/á gdzie ſie pilnie przypátrzyſz/ ſnatę ktorey te náuki mieć niemogą / ten ták zacny tego swiátá człowiek/im przypiſuie. Abowiem gdy to powiáda/że bez nich żyć/ieſt vmárłym być: tedyć one vmieć/ieſt być żywym:á ták iáko niebytnośćią ſwą smierć/ták obecnośćią żywot (ktorego nie máią)przynoſzą. Ale iáko co kto/ czego nie ma/dáć może?

Tymżeć też mniemániem (że błędem nie rzekę) wiele z onych ktorzy Páná Chryſtuſa nie poználi/vwiedzieni: Jedni máiętnośći ſwoie prze nie z wielką chućią opuſzczáli y vtracáli/ drudzy áby ſie tym ſpoſobniey y ſpokoyniey w nich obieráli/oczy ſobie odeymowáli/drudzy ieſzcze gdy czego poznáć nie mogáli/y o gárdło ſie dobrowolnie przypráwiáli. Tákieć oni wielcy á záwołáni według swiátá tego ludzie. o tym piſmie ſwym y poięciu go/ o tey mądrośći swiátá tego/mniemánie y táką pieczą miewáli.

A więc ty moy miły bráćie/będąc człowiekiem ná imię Chryſtuſowe powołánym/ onym Pogáńſkim ludziom w tym gorę daſz? że wżdy oni dla nie niepożytecznych nauk ku żywotowi wiecznemu tákowe ſtáránia/ tákowe y vtráty łatwie podeymowáli/rozumieiąc omylnie/że im práwym żywotem być miáły: á ty bys o piſmá y náuki święte(ktore człowiekowi káżdemu y oświecenie rozumu/y ożywienie duſze/y poświęcenie wſzech rzeczy/ y obronę przećiwko wſzem nieprzyiaćielom náſzym/ nákoniec y zbáwienie duſz y ćiał náſzych/przez Jezu Chryſtá Páná á Zbáwićielá náſzego przynioſą) ták nic nie dbáć á práwie w nich nic niekorzyśćić niemiał? A zażby to nie wielkie zápamiętánie/nie wielkie/że iuż ták rzekę/ſzaleńſtwo było?

Ale ponieważ ia o żadnym tego mniemánia nie mam/ żeby miał ták być od piſmá świętego oddalonego myśli/tedy ku potwierdzeniu iey/krotko o vżytkách námienionych powiem/y dołożę tego/ że te piſmá święte człowieká oświecáią y ożywiáią/y co potrzebá poświącáią/y obronę człowiekowi dáią/ nákoniec y zbawiáią.

Káżdy człowiek z przyrodzenia będąc ſynem gniewu Bożeg/ieſt też ſynem ćiemnośći. Bo iáko zá łáſką Bożą świátłość/ ták zá gniewem ieg ćiemnośći chodzą. Z ktorych nas wſzyſtkie przyśćiem ſwoim ná świát wybáwić/y oświećić w nich raczył: że iuż po oney ćiemney nocy w ktoreiesmy siedzieli/teraz iáko w iáſny dzień chodzimy. Tenże też Pan Chryſtus Jezus oświećiwſzy nas y lekárſtwo nam zoſtáwił/ieſlibyſmy przez grzech w one ćiemnośći zás wpádli/iákobyſmy oświeceni być mieli: á to ácz też co inego być może/ ále też ieſt y to słowo boże/ktore nam zoſtáwić raczył. Bo o tym ták Dawid powiáda: Wykłádánie słow twoich Pánie oświeca/y dawa zrozumienie wiáry y prawdy máluczkim. Jákoby chćiał powiedźieć: Przyzwoitać nam ludziom z przy-

rodzenia w ćiemnośćiách być / ále słowo twoie święte ćiemność te rozumu y przyrodzenia náſzego rozbija y rozświeca/ dáiąc poimowánie wiáry twoiey świętey y prawdy. A ná inſzym mieyſcu: Pochodnią ieſt nogam moim słowo twoie/y świátłośćią śćieſzkam moim. Tey ći świátłośći y tez oświecenia Piotr święty żąda. Oświeć Pánie oczy moie/ábym nigdy w śmierći nie záſnął. Tą świátłośćią Pan oświeca ślepe/ ktorzy w ćiemnośćiách grzechow y niedowiárſtwá śiedzą/ tedy potym vdáią ſie ná drogę Ewángeliey y pokoiu. Tey świátłośći nie przyimuią oni ktorzy ták Bogu mowią: Idź precz od nas vmienia drog twoich niechcemy / niechcemy rozumieć ábyſmy mieli dobrze czynić/czego nas Słowo twoie vczy.

A nietylko ćiemnośći ták ſproſne rozbija / ále też nas y ożywia. Ták iáko Dawid świadczy: Słowá twoie Pánie ożywiły mie. A ná drugim mieyſcu Nie zápomnie ia Pánie nigdy słow twoich/ boś mie nimi ożywił. Jan też on święty/ktorego Pan miłował/ták powiáda: Záprawdę powiádam wam że przychodzi godziná/y iuż przyſzłá/że vmárli w grzechách vſłyſzą głos Syná Bożego: á ktorzy vſłyſzą (vchem ćieleſnym/ſerdecznym/y poſłuſzeńſtwá) będą żyć prawdziwym á wiecznym żywotem. Tegoż też byli záwoniáli iuż Apoſtołowie ná on czás/ gdy ich Pan pytał: Jeſliby też chćieli precz iść od niego. Odpowiedzieli mu: Pánie á gdzieſz poydziemy/ſłowá żywotne maſz. Inſzych mieyſc wiele mam.

Toć też ſłowo Boże y poświeca. To ſie okázuie z Apoſtołá Páwłá świętego/ gdzie mowi: Káżde ſtworzenie Boże dobre ieſt/ wſzákże iednák bywa poświecone przez ſłowo Boże / y przez modlitwę. Tym Moizeſz przybytek Boży/tym Sálomon kośćioł/y śień przed kośćiołem Bożym poświećił. Ták też y ſam Pan Chryſtus/ chleb y ryby ktoremi rzeſze karmił/ y on chleb ná oſtátniey wieczerzy poświecáć raczył/gdy gi w ręce ſwe święte wziąwſzy błogosłáwił/Bogu podziękowawſzy/łamał y rozdawał.

A nie doſyć że oświećiwſzy to święte piſmo człowieká ożywia/ ożywiwſzy y poświąca/ále ieſzcze y poświećiwſzy/od wſzech nieprzyiaćioł gwałtowniey ſzych/czártá/świátá/ćiáłá/broni iżebyſmy ſie też bronili/broń á horężá nam dodawa. Ták iáko nas Páwel ś. vpomina/żebyſmy ná ten czás gdy ná nas będzie czárt/y świát/ y ćiáło wálczyć/ á przećiwko nam ſzturmowáć/ wzieli miecz w ręke duchowny/tarcz też/y przyłbicę. Miecz tenći żaden inſzy nie ieſt iedno to piſmo święte á ſłowo Boże. Tarcz ná ktorąbyſmy wſzyſtkie ſtrzały czártowſkie ogniſte bráli/á biorąc gáſili/ieſtći wiárá: ktorey też z ſłuchánia piſmá Bożego doſtawamy. Jeſzcze y páncerz ſpráwiedliwośći/ y przyłbicę nádzieie gdy weźmiemy/ á gdy ták przepáſawſzy biodrá ſwe gotowo ſtáć będziemy: koniecznie żadny ſie nieprzyiaćiel o nas nie pokuśi/á nie tylko/ále y po iáſzczurkách/bázyliſzkách chodźić beſpiecznie będziemy. Lwá y Smoká nie ſie ſtrácháć nie będziemy. Ták nas to náſze piſmo święte zbroi/á potym y beſpiecznymi czyni.

Puſzczam to imo ſie/ że nas czyni ſláchćicámi/ á nie to tylko/ále y krolewicámi/á co więtſza y ſyny Bożymi/bráty/ſioſtrámi/mátkámi Páná Chryſtuſowemi: to ieſzcze przydam/że nas y zbawia. Tego nam podpiera Lukaſz święty/ mowiąc: Błogosłáwieni ći ktorzy ſłucháią Słowá Bożego/á ſtrzegą go pilnie. A ſam Zbáwićiel náſz powiedáć ráczy: Záprawdę záprawdę wam powiádam/że ten kto ſłucha ſłowá moiego/á wierzy onemu ktory mie posłał / ma żywot wieczny. Y ná ſąd nie przyidzie/ále proſto przeydzie od śmierći do żywotá. A Mátheuſz powiáda. Chceſzli przyść ku żywotowi á być zbáwion/ chowaý á pełń przykazánie Boże.

O iákoż

do Czytelniká.

O iákoż tedy to żywotne á prawdziwe pismo święte iest / ktore nam ták z sobą wiele dobrego/ná koniec y żywot wieczny przynosi? O moy Chrześciáński brácie iedyny/coż rozumiesz z iáką chucią/z iáką wolą sie mász k niemu mieć? ktore cię nie tylko tu ná tym ále y ná onym świecie/w łásce Bożey y w prawdziwym żywocie wyćwiczyć/w drogách páńskich spráwowáć/ w świątłości Bożey záchowáć / ná koniec y do chwały Krolestwá niebieskiego przywieść y doprowádzić może? Co rozumiesz/by oni byli Filozoffowie to pismo mieli/álbo o nim wiedzieli/ z iáką pilnością/ pracą/ y stáránim bylib y sie o nie prácowáli?

Ale ponieważ że oni dumą rozumu swegó vwiedzieni/iemu sie (iesli o nim wiedzieli) vchylić podobno niechcieli/do tego nieprzyszli: á tobie Pan z łáski swey dáremne dáć raczył/bácżże ná powinność swą/z iáką to wdzięcznością przyimowáć przysłusza. Strzeż byś twą niewdzięcznością/y Páná y dárow świętych iego/ktorych nam przez słowo swe święte vżyczáć raczy/nieutrácił. A przeto iesliżeś przedtym ták był niedbáłym/iżeś sie o ten dar Boży/ pismo święte iego niestárał: proszę cię przez miłosierdzie boskie/ myśl swą zmiękcz á odmień. Bo to sam dobrze widzisz/co zá pożytkow stąd dostáć możesz/á snać bymći miał wszystkie wyliczáć ktorem omiał/ nigdyby y ięzyká y piorá niestáło. Iesliżeś też przedtym z chucią tego prágnął/ ábyś był mogł swym ięzykiem to Słowo Boże czytáć : otoć ie teraz podawam/vmieyże ie iuż vpiástowáć/vmiey vważyć/ták żeby z czytánia twegó budowáłá sie cześć á chwałá Páná Chrystusowá/y miłość bliźniego miedzy ludźmi: áby widząc ludzie popráwę twą/w wierze y w vczynkách cnotliwych/chwalili zá to Páná Bogá Wszechmogącego.

Co sie tycże przetłumácżenia ná nász ten Polski ięzyk/pismá tego świętego/o tym to pewnie powiedzieć y rozumieć możesz/ że z wielką pracą y niemáłą pilnością/y przez niemáły czás przekłádáne iest. Żebymi miał powiedzieć iż według Żydowskiey Bibliey tłumácżone iest/ wiedz iż nie. A to dla tego/że ile widziemy ktorzy rzekomo wedle Żydowskiego textu tłumácżyli/tedy sie iescże nigdy dwá niezgodzili: ále ieden ták/drugi inák. Sam też Luter/tym sie w przekłádániu chlubił/że według Żydowskiego textu Biblią przekłádał/ á wżdy ci ktorzy po nim takież z Żydowskiego przetłumácżyli/ dziwnie sie z nim niezgadzáią.

Ktemu rozumieiąc to/że też Żydowie w stánowieniu błędu swego niespiąc/ Biblie w swym ięzyku (iáko o tym ci znáć dáią/co sie w ich ięzyku gruntowniey obieráią) poffáłszowáli : niechcielismy áni tych násládowáć/ktorzy sie wedle Żydowskiego przetłumácżáć powiádáli. Widząc/iesliże byłá prawdziwa Żydowska Biblia kiedy/ tedy ná on czás pewnie/ gdy oni iescże ludzie/ vczeni Doktorowie święci żyli: á gdy prze krotkość czásu Żydowie ták dálece Bibliey poffáłszowáć niemogli. Ktemu iż Ieronim święty był ták w Żydowskim ięzyku biegły (ktory przetłumácżył wszystkę Biblią) że/by też był Żydem vrodzonym/tedyby biegłeyszym być niemogł. Dálismy iuż tę wiárę/ á nie tylko my ále wszystek Kościoł Chrześciáński/przetłumácżeniu Ieronimá ś. że on wedle Żydowskiego prawdziwie ná Łáciński ięzyk przełożył/ wedle ktorego mysmy też tę przetłumácżyli/ ile Polski ięzyk mogł znosić. Bo żebysmy byli mieli słowá znáwiáć/á tym trudnić/nam sie to nie zdáło.

Rozumie to káżdy bácżny/iáko trudna rzecz iest/ ieden ięzyk drugim ięzykiem dostátecżnie wyrznąć: a przeto z wielką sie pilnością folgowáło temu/ áby y prawdziwie y snádnie text Polski/on text Łáciński wyrzynał.

Ktemu

Przedmowá do Czytelniká.

Ktemu/że bárzo trudna ieſt przekłádáć to czegobyś nierozumiał/tedy vćiekáliſmy ſie z mieyſcy trudnieyſzymi/ iuż do Greckich exemplarzow/ iuż do Wykłádáczow piſmá świętego prawdziwych/ Doktorow onych ſtárych/ (bo nowiny coś záwżdy y ſłábo y podeyzrzáno przynoſzą) y ludzi świętych y mądrych/ w ktorych piſaniu iáſnie ſie duch zgody/miłośći/ y Chrześciáńſkiey ſtwornośći okázował. Acż iednák y tych nowych piſmá/przed oczymá tezeſmy miewáli: żebyſmy tym łatwiey obácżyc mogli/ coby zá rożnicá miedzy nimi á miedzy ſtaremi byłá/ábyſmy ták ſtárego toru nic nie vchybili. Ná koniec co ſie pilnośći przydáć mogło/ pracey ſie nic y zdrowiu nie folgowáło. Już zámknę/iedno ćię w tym ieſzcże przeſtrzegę y vpomnię: Proſzę/ nierozumieyże bráćie moy miły/że to iuż maſz Biblią ſwym ięzykiem wydáną żebyś iuż miał wſzyſtko co napiſano ieſt doſtátecżnie rozumieć. Weźmi to przedſię/ żeć wſzyſtkie inſze narody ſwym też ięzykiem Biblie máią/á wżdam i ich niekáżdy rozumie/ nie káżdy kto po łácinie czyta Biblią/ hned ią rozumie: á owſzem trudno potkáć mąż/ktoby temu miał ſproſtáć. Przetoż/ nie doſyćći goły text mieć / trzebáć ieſzcże ktoby gi prawdziwie wyłożył. Więc gdy wykłádácża ſobie ſzukáć będzieſz/proſzę ćię mieyże ſie ná tym pilnie á oſtrożnie/żebyś ſie w tym nieledá komu dał/práwie (iáko to mowią) zá nos wodźić. W czym ieſlibyś chćiał rády mey poſłucháć/ oſtrzegę ia ćiebie. Chceſz niepobłądźić/ trzymayże ſie toru ſtárego. Boć te nowe śćieſzki/ zdádzą ſie w krotką iść/ále trzeba ſie bać/by w długą bárzo niezáſzły. Trzymayże ſie tedy wykłádow ktore podáli oni Doktorowie ſtárzy/ktorzy ieſzcże álbo zá Apoſtołow/álbo rychło po Apoſtolech byli/y náucżáli. Nie żebym ćię od nowych odwieść chćiał (boć y miedzy wieku náſzego piſarzmi/ nayduie ludzie vcżoneſze/niżliby ia mogł wedle godnośći ich/tu ie chwálić) ále tego prágnę ábyś ſie tych tylko trzymał/ktorzy ſie też onych ſtárych ſtátecżnie/ (nie vcinájąc po ſztuce/iáko tego wiele) trzymáią. A wierz mi/ że ćię też nie záwiodą.

Summá wßystkiego Pismá świetego/ Stárego y Nowego Zakonu/ bárzo krotko á nadobnie zebrána.

Z stáreg zakonu.

Exo: 3. & 5. 1. Thimo: 2. Daniel 7. Deute: 6. Genes 17. Exodi 15. Gene: 1. Psal: 103. Hiere: 9. Psal: 10. Rom: 9. 1. Cor: 12. Isaiæ 45. Hieremi: 18. Gene: 1. Sapien: 2. Roma: 5. Ephesios 5.

BOG.

NApierwey vczą nas tego wßystkie Ksiegi/ Stárego y Nowego zakonu/ że ten BOG ktorego Abrahám/ Izáák/ y Jakob/ oni oycowie náßy chwalili/ sam iest BOgiem prawdziwym: ktory z dobroći swoiey słowem swym/ y niebo y ziemie/ y te wßystkie rzeczy ktore ná nich są/ stworzył: od ktorego wßystkie rzeczy pochodzą/ bez ktorego żadna rzecz nie iest: ktemu/ że iest sprawiedliwy y miłosierny/ á ktory wßystko we wßystkich wedle swey świetey woley spráwuie/ ták żeby mu sie nie godziło rzec: czemuby ták albo owák czynił. Ktemu też y tego vczą/ że tenże to Pan stworzył Adámá pierwßego człowieká/ ná Obraz y ná podobieństwo swoie/ áże go postánowił y vczynił pánem wßego stworzenia ziemskiego. Ten tedy Adam/ zá zawiśćią á zdrádą Dyabelską/ nie będąc posłußen przykazánia stworzyćielá swego/ swym grzechem przywiodł ná świát ták sprosny y ták wielki grzech: że my wßyscy ktorzy sie podług ciáłá od niego rodzimy/ iesteśmy z przyrodzenia synowie gniewu Bożeᵒ/ á dla tego/ śmierći/ potępieniu/ iárzmu/ y tyráństwu dyabelskiemu bywamy poddáni.

Stworzenie człowieká.

GRZECH.

Gen: 3. & 12. 26. & 28. Hebræo: 2.

PAn Chrystus obiecan.

Ale y tego też vczą/ że było obiecáne od Bogá Oycá/ á ono święte á błogosłáwione naśienie Pan JEzus Chrystus Syn iego Zbáwićiel náß/ onemuż Adámowi/ potym też y Abráhámowi/ Izáákowi/ Jákobowi/ y Dawidowi/ y innym wßem oycom náßym/ ktory ie miał wyswobodźić od grzechu y od okrućieństwá Dyabelskiego/ te ktorzyby żywą wiárę tey tákowey obietnicy wierzyli/ y samemu Pánu JEzu Chrystusowi duffáli/ spodziewáiąc sie od niego y przezeń tákowego wyswobodzenia. A tá istá obietnicá iestći często á gęsto w kśięgách stárego Testámentu powtarzána.

Roma: 3. Galat: 3. Exodi 19. & 20. 1. Corin: 1. Hebræo: 7. Hebræo: 10. Ioan: 1.

¶ Zakon od Bogá dány.

Ale w tym czáśie/ gdy oni Swięći oycowie oczekawáli przyobiecánego zbáwienia/ y wyswobodzenia tego: że iest tákowe ludzkie przyrodzenie/ ták hárde/ y ták skáżone/ żeby sie oni nie rádźi ználi być grzeßniki/ ktorymby obiecáneᵒ Zbáwićielá było potrzebá: przeto zakon ná kámiennych tablicách nápisány/ dan im był od Bogá przez Mojżeßá/ áby przezeń vznawßy grzech/ y złość sercá ludzkiego/ tym goręcey prágnęli ludźie przyśćia Páná Chrystusowego/ ktoryby ie od grzechow odkupił/ czego dáć y vczynić one ich ofiary nie mogły: bo też nic iedno ćień á figury były/ oney prawdźiwey ofiáry Chrystá Páná náßego/ ktorą miáły wßystki grzechy ludzkie być zmázáne y zgłádzone.

Z nowego Zakonu.

Roma: 9. Lucæ 2. Gala: 4. Ephesi: 1. Roma: 11. Titum 3. Ephesi: 2. Roma: 15. Titum 3.

¶ Chrystus Bog zbáwićiel przyßedł.

NPismá záśie Noweg Zakonu tego nas vczą/ że wzdy iuż Pan Chrystus nam przyobiecány (ktory iest Bogiem náde wßystko błogosłáwionym ná wieki) w kśięgách Stáreᵒ Zakonu onemi ofiárámi záćmiony á przefigurowány/ iest posłan od Bogá Oycá/ tego czásu ktory on był sam v śiebie náznáczył á złożył/ mowię że tego czásu/ ktorego sie iuż byłá nawięcey złość ludzka rozmnożyłá. Ktemu że Pan Chrystus JEzus nie dla tego zesłan był nie dla tego sie wćielić/ vmrzeć/ y zmartwychwstáć raczył/ nie dla czyich mowię/ dobrych vczynkow (bośmy wßyscy grzeßnymi byli) ále żeby iáko ten ktory iest prawdźiwy/ one hoyne bogáctwá táski swey/ ktore był przyobiecał/ z iśćił á wypełnił/ á według niewymownego miłosierdźia swego/ nas zbáwionemi vczynił.

Ioan: 1. Isaiæ 53. 1. Ioan: 2. Ephesi: 2. 1. Petr: 2. Lucæ 1.

Báránek. Ofiárá. Pokoy.

W Nowym tedy Zakonie/ iáśnie á iáwnie sie to okázuie/ że Pan JEzus Chrystus prawdźiwy Báránek/ y prawdźiwa wßystkiego świátá ofiárá/ przyść ná ten świát raczył/ áby nam z BOgiem OYcem pokoy spráwił (boć onći iest pokoiem náßym) omywßy nas od grzechow náßych we krwi swey świętey/ á żeby nas wyswobodźił á wybáwił z niewoley czártowskiey (ktoregośmy dla grzechu niewolnicy byli) á żebyśmy sie stáli społecznemi dźiedźicámi iego/ będąc przezeń zá syny Boże sposobieni.

Sposobienie.

Gala: 4. Galat: 5. Ephesi: 1.

Duch S. Wiárá.

A żebyśmy ták osobliwe/ y ták wielkie dobrodźieystwo Boże przećiwko sobie vználi/ dáie nam Pan Bog duchá swego świętego/ ktorego iest owoc y dar/ Wiárá w Bogá y w Chrystusá iego. Bo bez Duchá świętego/ ktorym bywamy pieczętowáni/ nie możem wierzyć/ áni że BOg Oćiec zesłał Mesyaßá/ áni że Pan JEzus iest Chrystusem. Abowiem żaden nie może rzec: (Powieda S. Páweł) Pan JEzus/ chybá w Duchu świętym. A tenże duch świádectwo dáie duchowi náßemu/ że iesteśmy synowie Boży/ y wlewa we wnętrzności náße tę miłość/ ktorą wypisuie Páweł Koryntom. Jeßcze

nád to/wlewa też y Nádźieie/ ktora nic inego nie iest/ iedno pewne á niepochybne oczekawánie żywotá wiecznego: Ktorego tenż Duch świety iest iákoby zakłádem y vpominkiem/álbo zadátkiem: y vdźiela nam y innych dárow duchownych/ o ktorych pisze Páwel świety do Gálátow. Przez to tedy duffanie w Páná Chrystusá y wiáre/ ktora przez miłość vczynki spráwuie/ y wysadza a okazuie sie przez skutki miłości/ zrußáiac k nim człowieká/ bywamy vspráwiedliwieni y poświeceni: to iest/ PAN Bog y Oćiec Páná náßego Jezu Chrystá (ktory sie też zstał Oycem náßym przez teo brátá náßego) ma nas zá spráwiedliwe y zá świete/ z łáski swey nie poczytáiac nam grzechow náßych ku potepienIu.

Przyßedł ná koniec sam Pan Chrystus/ żebysmy my bedac prze zeń poświeceni y oczyśćieni od grzechow/ woley świetey iego náśládowáli w dobrych vczynkách: y odrzekßy sie tych ćielesnych vczynkow/ iemu swobodnie w spráwiedliwośći y w świetobliwośći przez wßystkie dni żywotá náßego/ służyli: á przez dobre vczynki/ ktore Bog spráwić raczył/ abysmy w nich chodźili: żebysmy sie okazáli być powołánemi ku tey łásce. Ktorych to dobrych vczynkow iesli kto nie ma/ świádczy sam ná sie/ że y wiáry nie ma w Páná Chrystusá/ tákiey iákowey on po nas chce mieć.

Do tego my przystapić/ y z ochotna go myśla náśládowáć mamy/ żeby nas náuczyć raczył. Abowiem onći iest Mistrzem náßym/ ćichego y pokornego sercá. Jest głowa ćiáłá swego/ ktore iest kośćioł świety/ y społecznośćia wßech świetych. On iest przykłádem á wizerunkiem náßym/ od ktorego sie my mamy vczyć niewinnośći/ ćierpliwośći/ pokory/ trzeźwośći/ stałośći/ á wobec wßystkich cnot/ y spráwowánia tu ná tym świećie cnotliwego y spráwiedliwego.

Nád to ießcze/ iest Pan Chrystus Pásterzem náßym/ y Naiwyżßym Biskupem/ iedynym Pośrzednikiem miedzy Bogiem y ludźmi/ ktory teraz ná prawicy v Bogá Oycá siedźi/ stawßy sie nam Oredownikiem á Przyczyńca/ modlac y wkłádáiac sie zá námi: ktory nam bez pochyby otrzyma wßystko/ co álbo od niego/ álbo w Jmie iego/ bedźiem od Bogá Oycá prośili: iesli tylko gdy bedźiem o co prośić/ bedźiem mocnie wierzyć/ że on nam to vczynić raczy y może/ boć nam ták obiecał. Nic tedy niewatpiemy/ iesliby smy kiedy zgrzeßyli/ abysmy z pokuta/ ku ktorey nas wnet ná poczatku kazánia swego wzywa/ y z dobrym duffániem nie mieli przystapić do Máiestatu łáski iego: wierzac to/ że bedźiemy mogli miłośierdźia iego dostapić: boć dla tego przyßedł aby grzeßne łáska swa zbáwione vczynił

Abowiem tenći to iest Chrystus JEzus/ ktory po zábićiu Duchem vst swoich człowieká grzechu/ bedźie śiedźiał ná Máiestaćie swoim/ máiac wßytkie sadźić/ y odpłáćić iednemu káżdemu własne rzeczy ćiáłá iego/ ták iáko czynił/ badź źle/ badź dobrze: y ktory ma rzec tym ktorzy beda po práwey/ ktorzy tu ná tym świećie przyßłego dobrá czekáli: Podźćie błogosłáwieni Oycá moiego/ pośiadźćie krolestwo wam od postánowienia świátá zgotowáne. A tym lepák co beda po lewey: Odeydźćie odemnie przeklećí w ogień wieczny/ ktory zgotowan iest Dyabłu y Angiołom iego. Tedy bedźie koniec/ gdy Krolestwo Bogu y Oycu odda/ á z nim beda Swieći krolowáć bez końcá ná wieki wiekow. Te rzeczy ábysmy poználi z dobroći Bożey niezmierney/ przez duchá iego świetego podáne sa nam świete pismá: dla tego mowie/ ábysmy poználi y wierzyli iednego być á samego Bogá prawdźiwego/ y ktorego posłał PAná JEZV Chrystá: á żebysmy to wierzac/ mieli żywot wieczny w Jmie iego.

Procz tego fundámentu żaden inßego kłáść niemoże. Rowßem Páweł świety/ záda tego áby káżdy táki przeklety był/ ktoryby inßa wiáre y inße zbáwienie opowiedał/ iedno przez JEzu Chrystá Páná náßego: by też był y Angiołem z niebá.

Bo od niego/ prze zeń/ y w nim sa wßystkie rzeczy: ktoremu z Oycem y z Duchem świetym/ badź cześć/ chwałá/ y sławá/ ná wiek wiekow/ AMEN.

Miłość. Nádźieiá. Vspráwiedliwienie y Poświecenie. Dobre vczynki. Chrystus Mistrzem. Głowa. Wizerunkiem. Pásterzem. Biskupem. Oredownikiem. Pośrzedni kiem. Sad. Żywot wieczny. Ogien wieczny.

1. Corin: 13. Roma: 18. Roma: 5. 1. Corin: 15. Timo: 1. C 3. Ephesi: 1. Galat: 5. Galat: 2. Ephesi: 5. Hebræo: 13. 1. Corin: 1. Hebræ: 1. 2. Corin. 5. Titum 1. Lucæ 3. Ephe: 2. 2. Petri 1. Mat: 11. et 23. Ioan: 13. Ephe: 5. 1. Petri 2. Hebr: 4. 1. Thimo: 2. Hebr: 12. 1. Ioan 2. Roma: 8. Ioan: 14. Hebr. 4. Marci 1. Hebr: 4. 1. Thimo: 1. 2. Thessa: 2. 2. Corin: 5. Math: 25. 1. Corin: 1. 2. Petri 1. Ioan: 17. Ioan: 20. 1. Corin: 3. Galat: 1. Roma: 11.

List Swietego Hieronimá ktory pisał do Paulinâ Kápłaná/ o wszystkich Kśięgách Stárego y Nowego Zakonu/ ná Kápituły rozdzielony.

Kápit: 1.

BRAt Ambroży twoie do mnie podárża przynosząc/ przyniosł też záraz y bárzo wdźięczny list. Ktory napirzod przyiaćielską wiare / doświadczoney iuż vprzeymośći y stárodawney przyiaźni przypominał. Prawdźiwe bowiem ono iest powinowáctwo/ y Chrystusowym zwiąskiem złączone/ ktorego nie pożytek dobrá domowe°/ nie przytomność tylko ossob/ nie chytre á łágodne pochlebstwo/ ále Boża boiaźń/ y Bożego pismá społeczne násládowánie/ złączáią. Czytamy w stárych Historyách o niektorych / że przemierzáli kráiny/ nieznáiomych dochodźili ludźi/ morzá przeieżdżáli/ áby onych ktorych z kśiąg byli vználi/ okiem też oglądáli. Ták Pitágoras Memfitskie medrcze: ták Plato Aegipt / do Archity Tárentyńskiego/ y onę kráinę Włoską ktora niekiedy wielka Grecya byłá rzeczoná/ z pracą wielką przeszedł/ żeby (ktory w Ateniech mistrzem był/ y możnym/ á ktorego náukę w Kolegiách vczonych ludźi zgromádzenia wielmi sławili) stał sie pielgrzymem y więźniem: woląc sie cudzych rzeczy wstydliwie vczyć/ niźli swe niewstydliwie wtrącáć. A ktemu gdy náuk iákoby vćiekáiących po wszystkim świećie ścigał/ záłápiony od zboiec morskich/ y zaprzedány. Potym okrutnikowi bárzo srogiemu był posłuszny / więźniem będąc: ięńczem/ niewolnikiem/ wszákże iż Philozoffem/ zacnieyszy nád kupcá swego był.

DoTytá Linusá słodkim wymowy źrzodłem opływáiącego/ z ostátecznych Hiszpáńskich y Fráncuskich gránic/ o niektorych zacnych ludźiach/ iż przyieżdżáli czytamy/ á ktorych ná przypátrowánie śiebie Rzym by nie przyćiągnął/ iednego człowieká sławá przywiodłá. Miał on czas niesłycháný wszystkim wiekom/ y wielmi sławny dźiw/ że do tákie° miástá wszedszy/ czegoś inszego oprocz miástá szukáli. Appollonius/ bądź on Mędrzec (iáko pospolstwo mowi) bądź miłośnik mądrośći: iáko Pitágorykowie podáią/ doszedł Persow/ przeszedł gorę Caucasum/ Albany/ Tátáry/ Mássagety/ wielmi bogáte Indyiskie Krolestwá przemierzył: á ná koniec bárzo szeroką rzekę Phison przepłynąwszy/ przyszedł do Bráchmánow/ áby Hiárchę ná stolcu złotem śiedzącego/ á z Tántálusowey studnie piiącego miedzy trochą vczniow/ o przyrodzeniu rzeczy/ o biegách niebieskich/ y o dni okręgu słuchał náuczáiącego. Stámtąd przez Elámity/ Bábilończyki/ Cháldeyczyki/ Medy/ Assyryyczyki/ Párty/ Syryyczyki/ Phaeniczyki/ Arabczyki/ Pálestyny/ wroćiwszy sie do Alexándryey/ puśćił sie do Murzyńskiey źiemie/ áby one nágo chodzące Mędrce/ y záwołány słoneczny stoł oglądał ná piasczystym brzegu. Nalazł on człowiek wszędźie czegoby sie vczył/ á záwsze pomnożenie biorąc/ vstáwicznie sam nád sie lepszym był. Pisał o tym dostátecznie w osmych kśięgách Philostrátus.

Titus Liuius.

Appollonius

Hiarchas.

Kápit: 2.

ALe co mam powiedáć o tego świátá ludźiách. Gdyż Apostoł Páweł/ naczynie wybránia/ y Doktor Pogáński/ ktory z wiádomośći tákowego w sobie gośćiá/ mawiał: Czyli doświadczenia szukaćie te° ktory we mnie mowi/ Chrystus? Przemierzywszy Dámászek y Arábiią/ wstąpił do Jeruzálem/ áby oglądał Piotrá/ y mieszkał v niego dni piętnaśćie. Tá bowiem táiemnicá sie'mi dni/ y ośmi dni/ przyszły Pogáński káznodźieiá náuczony być miał. Po wtore záśię czternaśćie lat/ wźiąwszy z sobą Bárnábaszá y Tytá/ rozbierał z Apostoły Ewángelią snać prozno nie chodźił/ álbo też przedtym nie biegał. Ma bowiem w sobie niewiem skutecznośći táiemney/ żywy głos/ y w vszy vczniowe z náuczyćielowych vst wlány/ niey brzmi. Przetoż też Eschines gdy w Rodys wygnáńcem był/ á byłá czytána o mostenesowá Orácya/ ktorą przećiwko iemu miał/ dźiwuiącym śie wszystkim y cym/ westchnąwszy rzekł: Coż gdybyśćie sámę bestyą słyszeli swoie słowá wymar

P

Kápit: 3.

TEgoć ia nie mowię/żeby było we mnie co tákowego/ czegobyś ode mnie álbo mogł słyßeć/álbo śię chćiał náuczyć:ále iż gorącość twoiá y ku náuce chęć/też y okrom nas/przez śię sámá chwálebna być ma. Bo dowćip pochopny/też oprocz náuczyćielá chfálebny iest. Nie to cobyś nálazł ále czegobyś ßukał/ obaczamy. Miękki wosk/y do liepienia snádny/ choćiaby też rzemieślnikowe y tworce/ręce z niego nic nietworzyły/przedśię możnośćią to wßystko iest/ cokolwiek z niego być może. Páweł Apostoł v nog Gamálielowych Zakonu Moizeßowego y Prorokow/ że śię náuczył chlubi śię/ áby ták przyzbroiony duchowną bronią/potym náuczał śmiele. Broń bowiem náßego żołnierstwá/nie ćielesna iest/ále moc Bogiem/ ku zepsowániu náiázdow rąk kążących/y wßelákie wysokośći wynoßący śię przećiwko náuce Bożey/poddawáiąc wßelákie zrozumienie ná posłußeństwo Chrystusowi/ będąc też gotowi zniewolić wßelákie nieposłußeństwo. O Tymotheußu piße/ iż z dźiećiństwá w świętym piśmie był ćwiczony/y nápomina go ku pilnemu czytániu/áby nie zániedbywał łáski/ktora dana byłá iemu przez włożenie rąk kápłáńskich. Tytusowi roskázuie/ áby miedzy inßemi cnotámi Biskupiemi/ktorego słowy krotkiemi wyráźił/vmieiętnośći też nie zániedbywał pism/gdyż oná powieda tę w sobie zámyka/ktora iest według náuki prawdźiwą mowę: áby mocen był nápominác w náuce zdrowey/ á sprzećiáiące śię przezwyćiężáć.

Actor: 22.
1. Corin: 10.
2. Thim: 3.
1. Thim: 1.

Kápit: 4.

SWięta bowiem prostotá tylko iest pożyteczna/ á ile buduie żywotá swego zasługą Kośćioł Chrystusow/ tylko ßkodźi iesli śię kążącym nie zastáwia. Máláchias Prorok/álbo ráczey przez Máláchiaßá Pan pytał kápłanow o Zakon: ták dálece kápłáńska powinność iest/gdy będźie spytány/ odpowiedáć o zakonie. W piątych kśięgách też Moizeßowych czytamy: Pytay oycá twoiego/y oznaymi tobie: stárßych twych/y powiedzą tobie. W Psalmie tákież setnym y ośmnastym Spiewálne mi były vspráwiedliwienia twoie/ ná mieyscu pielgrzymowánia moiego. W opisániu też spráwiedliwego mężá/gdy go drzewu żywota Dawid/ktore iest w Ráiu/przyrownywał miedzy inßemi cznotámi to też przytoczył: W Zakonie Páńskim wola iego/y w zakonie iego rozmyśláwáć będźie we dnie y wnocy. Dániel przy końcu nas świętßego widzenia mowi: Ze spráwiedliwi łsną śię iáko gwiazdy/á rozumieiący/to iest vczeni iáko niebo. Baczyß iáko wielce miedzy sobą rozne są: spráwiedliwa prostotá/á vczona spráwiedliwość/iedni Gwiazdom á drudzy Niebu są przyrownáni. Acz podług ięzyká Zydowskiego prawdy/oboie o vczonych może być rozumiano. Ták bowiem v nich czytamy: Ale ktorzyby vczeni byli/łsnąć będą iáko iásność niebieska/á ktorzy ná spráwiedliwość ćwiczą ich wiele/ iákoby gwiazdy ná wiekuiste wiecznośći. Czemu názwan iest Páweł Apostoł naczyniem wybránia: dla tego/ iż naczyniem zakonu/ y pism świętych mocnem schowánim był. Fáryzeußowie dretfieią z náuki Páńskiey/y dźiwuią śię nád Piotrem y Janem/iákoby oni zakon vmieli/gdyż śię pismá nie vczyli. Cokolwiek bowiem inßym ćwiczenie/y vstáwiczne w zakonie rozmyslánie dáwáć zwykło: to im duch święty przypominał: y byli iáko nápisano/vczeni od Bogá. Dwánáśćie lat zbáwićiel był wypełnił/ á w Kośćiele stárcow o gadkách zakonu pytáiąc/ więcey náucza gdy rostropnie pyta. Chybábyśmy podobno prostakiem Piotrá/prostakiem Janá zwáli/z ktorych káżdy mowić mogł/ácz em nie iest ćwiczony w mowie/lecz nie w vmieiętnośći. Jan prostak/rybitw nievczony/á skądże on głos/dla bogá proßę: Ná początku było słowo/á Słowo było v Bogá/á bogiem było Słowo. Logos po Grecku wiele znáczy. Bo iest y Słowo/y rozum/y ráchunek/y przyczyná wßelákiey rzeczy/przez ktorą wßystkie rzeczy są/á te wßytkie rzeczy słußnie rozumiemy być w Chrystuśie.

Mala: 1. et 2.
Deute: 32.
Psalm: 1.
Dani: 12.
brá-
nu.
7.
4.

Kápit: 5.

TEgo vczony Plato nievmiał/tego Demostenes wymowny niewiedźiał. Zátrácę powieda mądrość mądrych/á rostropność rostropnych wzgárdzę. Prawdźiwa mądrość zátráci fáłßywą mądrość. A choćiaß głupość przepowiedánia w krzyżu iest/przedśię Páweł mądrość powieda miedzy [illegible]temi. A mądrość nie świátá tego/áni Kśiążąt świátá tego/ktorzy są skáźitel[illegible] [illegible]wieda mądrość Bożą w táiemnośći zásłonioną/ ktorą przeyźrzał Bog przed wieki.

wieki. Boża mądrość Chrystus iest. Chrystus bowiem Boża moc y Boża mądrość. Tá mądrość w táiemnicy zákrytá iest/o ktorey y dziewiątego Psalmu napis iest przełożony: O táiemnosciách Syná/w ktorym są wszystkie skárby mądrosci/á vmiejętnosci boże zákryte. A ktory w táiemnicy zákryty był/przeyźrzány iest przed wieki/á przeyźrzány y przeznáczony w zakonie y prorokách. Przetoż y Prorocy zwáni byli widzącemi/bo widzieli tego/ktore° inszy nie widzieli. Abraham widział dzień iego y vrádował sie. Otwieráły sie niebiosá Ezechielowi/ktore ludowi grzesznemu záwárte były. Odsłoń powiáda Dawid oczy moie/á oglądam dziwne rzeczy z zakonu twego. Zakon bowiem duchowny iest/y wykłádu potrzebá/áby był zrozumiány/á z odkrytą twárzą Bożey chwale sie przypátrowáli. Księgi w Obiáwieniu/siedmią pieczęcią zápieczętowáne są vkázowáne/ktore iesliby's podał człowiekowi pismo vmieiącemu áby czytał/ odpowiedz: Nie mogę/ zápieczętowáne są bowiem. Jáko wiele iest dzis tákich ktorzy mniemáią żeby vmieli pismo/y trzymáią zápieczętowáne księgi/ á otworzyć ich niemogą: ážby on otworzył/ ktory ma klucz Dawidow ktory otwiera á nikt nie zámyka: zámyka á nikt nie otwiera. W Dzieiách Apostolskich swięty Eunuchus/á owszem mąż (ták bowiem iego pismo miánuie) gdy czytał Esaiaszá proroká/ spytány od Philipá: A rozumieszże co czytasz? odpowiedział: Jákoż ia mogę iesliżby mię kto nie náuczył? Ja iż o sobie powiem ná ten czás/áni swiętszym iestem niż ten Eunuchus/áni pilnieyszy/ktory z Murzyńskiey ziemie/to iest z ostátecznych gránic swiátá przyiáchał do kosciołá/opuscił dwor krolewski/ y tákiem miłosnikiem zakonu y boskiey náuki był/iż też ná wozku pismo czytał swięte. A przedsię gdy księgi trzymał/y słowá Páńskie w mysli rozważał/iezykiem obrácał/wárgámi wymawiał/nie wiedział o tym ktorego w księgách nieznáiąc w vczciwosci miał. Przystąpił Philip/okazał iemu Jezusá ktory zákryty táił sie w pismie. O dziwna náuczycielowa mocy: teyże godziny vwierzył Eunuchus/okrzczon iest/y wiernym á swiętym Mistrzem stał sie z vcznia: więcey w pustey studnicy kosciołá/niżeli w pozłocistym Kosciele boźnice Żydowskiey ználazł. Tom ia tu opisał krociuchno/bowiem listowá scistosć szerzyć sie dłużey nie dopuszczáłá: żebys rozumiał/ iż też w pismie swiętym bez przewodniká/y drogę vkázuiącego niemożesz postępowáć.

Kápit: 6.

Zamilczę o Grámátykách/Kræsomowcách/Filozofach/Rozmierzácách ziemie/Diálektykách/Spiewakách/Gwiazdarzách/Práktykarzach Lekárzách/ktorych náuká ludziom iest bárzo pożyteczna/á ná trzy sie częsci dzieli: ná ćwiczenie/rozum/y obyczay. Do podleyszych náuk przystąpię/á ktore nie ták iezykiem iáko ręką bywáią spráwowáne. Oracze/Murárze/Gornicy/ Cieśle/ Sukiennicy/Fárbierze álbo Płátnerze/y inszy ktorzy rozmáity sprzęt y podłe naczynia robią/ bez mistrzá być niemogą/czym chcą. Co lekka rzecz iest/obiecuią Lekárze: Kowále młotow swoich pátrzą. Sámego pismá náuká iest/ ktorą sobie wobec wszyscy przywłaszczáią. Piszemy nievczeni/vczeni też wirsze pospolicie. Tę szczebietliwa babá/ tę máło rozumny stárzec/tę wykrętácz wielomowny/tę wszyscy do siebie ciągną/szárpáią/vczą pierwey niżli sie vczyli. Drudzy podniowszy brwi poważne słowá rozbieráiąc/miedzy niewiástámi o swiętym pismie mądrosć swą okázuią. Drudzy vczą sie (o iáko sromotá) od niewiast/czegoby mężow vczyć mieli. A iżby ná tym máło nie było/iakas łátwoscią słow/álbo ráczey smiáłoscią to inszym wykłádáią/czego sami nie rozumieią. Zámilczę mnie podobnych/ktorzy iesliby więc snadź do pismá swiętego po swieckich náukách przystąpili/ á mową łágodną vszy pospolitego człowieká vłektali: cokolwiekby powiedzieli/ to zakon Boży być rozumieią. A dowiedzieć sie niechcą/coby Prorocy/coby Apostołowie rozumieli/ále podług zrozumienia swego nie przynależące stosuią swiádectwá/iákoby to poważny á nie bárzo szkodliwy był mowienia sposob/psowáć sententie/ á podług woley swoiey swięte Pismo ciągnąc przeciwiáiące sie/iákobysmy nie czytáli o strofownikách Homerusowych y Virgiliuszowych ? áni iákobysmy też y Virgiliuszá bez Chrystusá nie mogli názwáć Chrzescijáninem/iż nápisał. Już sie zwráca y pánná/zwrácáią sie Sáturnowe krolestwá. Już nowe pokolenie z niebá sstępuie wysokiego. Tákież o oycu mowiącym do syná: Synu mocy moiá/ wielka sam możnosci moiá. Y potym niżey słowá Zbáwicielowe ná krzyżu: Tákowe rzeczy wspomináiąc stał/ á práwie iáko wryty trwał. Alec to dziecińskie są rzeczy/á kuglárskiemu igrzysku podobne/vczyć tego czego sam nievmiesz/á owszem (że to z gniewem rzekę) áni też tego wiedzieć/iż nic nievmiesz.

Kápit: 7.

[Geneſi.] JAkoby bárzo iáſnie byly Xiegi Rodzáiu/w ktorym o ſtworzeniu świátá/o początku narodu ludzkiego/ o rozdzieleniu ziemie/ o pomießániu iezykow/o wstapieniu áż do Egiptu narodu Zydowſkiego ieſt opiſano. Jáſnie też kſiegi wyſwobodzenia z dziesiacia plag/ z dzieſieciorgiem przykazániem/z táiemnymi á boſkiemi náukámi. [Exodus. Leniticus.] Latwie też ſa kſiegi kápláńſkie/w ktorych káżde z oſobná oſiáry/a ſnadź káżda z oſobná ſyllábá/y ßáty Aaronowe/y wßyſtek porzadek kápláńſki woniá wydáia niebieſkich táiemnic. [Numeri.] Kſiegi záſie Poczetow/ izaß nie wßyſtkiego poráchowánia/y proroctwá Baláámowego/á dwu y czterdzieści ſtáciy po puſzczy táiemnic zámyka. [Deuteronomium.] Deuteronomi: tákież kſiegi/ wtory zakon/y Ewángeliſkiego zakonu przeznáczenie: izaliß ták tych rzeczy nie ma ktore pierwße ſa/iż przedſie nowe ſa wßyſtkie rzeczy z ſtárych. Tu poty Moizeß/ poty kſiag pięcioro/ ktora piacia ſlow że chciał Apoſtoł w kościele mowić chlubi ſie. [I. Corin: 14. IOB.] Job wizerunk cierpliwości/y tákowych táiemnic w ſwoich ſlowiech nie zámyka: Proſta mowa ſie záczyna wirßem ſie prowádzi/y záſie proſta mowa ſie kończy/y wßyſtkie powinności Diálektyczne/ glownym polożeniem przykládnym/ vtwierdzeniem/zámknieniem/odpráwuie/káżde v niego z oſobná ſlowo pelne ieſt rozumu. [Iob. 19.] A iż o inßych rzeczach zámilcze o zmartwychwſtániu ciał ták przepowieda/iż żaden o nim álbo iáſniey álbo oſtrożniey nie piſał. Wiem powieda iż odkupiciel moy żywie/á w oſtáteczny dzień z ziemie mam záś powſtáć/y powtore przyobleczon bede ſkora moia/á w ciele moim ogladam bogá/ktorego ogladam iam ſam/y oczy moie vyźrzeć go máia/á nie kto inßy/odlożoná ieſt tá nádzieia moiá w tonie moim. [IOſue.] Przyſtapie do Jezu Nawe/ktory figure Páńſka nie tylko w ſpráwách / ále też y po imieniu ná ſobie noſi: przechodzi Jordan/nieprzyiacielſkie kroleſtwá wywroćił/rozdziela ziemie zwyciezcy ludowi/á przez wßyſtkie z oſobná miáſtá/wioſki/gory/rzeki/ſtrumienie/y ográniczenia kościolá/y świetego Jeruzálem duchowne kroleſtwá wypiſuie. [Iudicum.] W kſiegách Sedziow/ile Kſiazat nád ludem/tyle figur ieſt. [Ruth.] Ruth Moábithká/ Ezáiaßá wypelnia proroctwo powiedáiacego. [Iſaiæ 16.] Wypuść báránká pánie pánuiacego ziemie z ſkály puſtynie / ná gore corki Syońſkiey. [Samuel: I. & 2.] Sámuel w Heli zmárlym/ y w zamordowániu Sáulá ſtáry zakon zgládzenie okázuie. A záſie przez Sadochá y w Dawidzie nowego kápláńſtwá / y nowego kroleſtwá Sákrámenty oświadcza. [Regum. Malachim.] Máláchim/to ieſt trzecie y czwarte krolewſkie kſiegi/od Sálomoná áż do Jechoniaßá/y od Hieroboámá ſyná Nábátowego áż do Ozeaßá/ktory był záwiedziony do Aſſyriey/ kroleſtwo Judſkie y kroleſtwo opiſuie Jzráelſkie. [Regum 3. & 4.] Jeſli ſie po wierzchniey rzeczy przypátrzáć bedzieß/ ſlowá proſte ſa: ále ieſli ná zrozumienie táiace ſie w texcie poyźrzyß/kościolá poczet máły/y Heretykow przeciwko kościolowi woyny ſie opowiedáia. [PROrocy mnieyßy. Oſeas.] Dwánaście Prorokow w iednych kſiag ściśłości zámknieni/dáleko coś inßego niżli brzmia w texcie przeznaczáia. Ozeaß czeſto wſpomina Effráim/ Sámáryą/Jozephá/Jzráelá/y żone cudzoložna/y cudzoložne ſyny/cudzoložnice też w ložnicy záwárta malżonkowi/dlugi czas ſiedzac owdowiala/á w żálobnym odzieniu malżonkowego do ſiebie przyścia oczekawaiaca.

[Ioel.] JOEL ſyn Fatuelow opiſuie ziemie dwánaście pokolenia/ gaſienica/ chrzaßczem/ ßáráńcza/rdza pſuiaca ſpuſtoßona/ á iż po wywroceniu pierwßego ludu miał być rozláný duch świety ná ſlugi Boże/y ná ſlużebnice/to ieſt/ná ſto y dwádzieścia wierzacych imioná/á rozlány być miał ná wieczerniku Syońſkim. ktorych ſto y dwádzieściá od iednego áż do pietnaſtego/powoli y z pomnożenim ku gorze powſtáiac/piacinaście ſtopniow poczet czynia/ktorzy w Pſalterzu táiemnie ſie zámykáia.

[Amos.] Amos páſterz y wieśniak/á z krzakow iagody zbieráiac krotkiemi ſlowy wylożony być niemoże. Kto bowiem doſtátecznie wyſlowi/trzy y czterzy złości Dámáßku/y Gazy/y Tyru/Jdumeiey/y ſynow Amonowych y Moábſkich: á ná ſiodmym y oſmem ſtopniu Judy y Jzráelá. Ten mowi do krow tluſtych/ktore ſa ná Sámáriyſkiey gorze/á iż vpáść miał dom wietßy y mnießy/świádczy. Ten widzi ſprawce ßáráńce/y ſtoiacego Páná ná murze tynkowánym álbo ádámántynowym/y kulke od iábłek przyciagáiaca mak grzeßnym/ y glod ná ziemie nie glod chlebá/áni prágnienie wody/ále ſluchánia ſlowá bożego.

[Abdias.] Abdyás ktory ſie wyklada ſlugá Páńſki/ogromno wola przeciwko Edom/ krwáwemu y ziemſkiemu człowiekowi: brátá takież Jákobowego záwße zawiſnego/włocznia zábija duchowna. [IOnas.] JOnás piekna bárzo golebiczká/ vtopieniem ſwym meke páńſka przeznaczáiac/świátá do pokuty wzywa/á pod przezwiſkiem Niniwe/ Pogánō zbáwienie opowieda. [Micheas.] Micheas z Moráſty/ſpoldziedzicacy Chriſtuſow/zburzenie oznaymuie corki lotrowſkiey/y oblężenie kládzie przeciwko niey/iż w policzek vderzyla ſedziego Jzráelſkie.

Nahum

Nahum pocieszyciel świátá/ fuka miásto krwie/ á potym wywrocenie iego powieda. Oto ná gorách nogi opowiádáiacego y oznáymuiacego pokoy. Abákub zapáśnik mocny y krzepki/ stoi nad strażą swoią/ y stánowi ście ná báßcie/ áby Chrystusá ná krzyżu obeyźrzał/ y mowił: Zástonitá niebiosá chwatá ie°/ á sławy iego pełná iest ziemiá. Jáśnosć iego iáko świátłość będzie/ rogi w rękách iego: tám zákrytá iest mocnosć iego. Soffoniás stroż/ y táiemnic Bożych poznawcá/ słyßy wołánie od brámy Rybney/ y nárzekánie od wtorey/ y stárcie od pagorkow: nákázuie też biadánie obywátelom Pile/ iż vmilkł wßystek lud Chánáánski/ rozproßeni są wßyscy/ co sie byli vwinęli śrebrem. Aggeus krotofilny á wesoły/ ktory siał z płáczem/ aby z weselem żął/ skáżony kościoł buduie/ y Bogá Oycá przywodźi mowiacego: Jeßcze iedno troßkę/ á ia wzruße niebo/ y źiemię/ y morze/ y oschłą/ y poruße wßystkie narody/ á przyydźie pożadány wßystkim narodom. Zácháryaß pámietáiac ná páná swego/ rozmáity w proroctwie JEzusá w plugáwe ßáty vbránego/ y lámpę z siedmią oczu/ świecznik tákże złoty/ z ták wiela świecz ile y oczy/ dwie tákież oliwie po lewey stronie lámpy y práwey/ widźi: á iáko po koniách czarnych/ rydzych/ srokátych/ y biáłych/ po rozmiátánych koczych z Effráim/ y po koniu z Jeruzálem/ vbożuchnego też Krolá opowieda/ y oznáymuie śiedzącego ná oślęciu oślice iárzmem poddáney. Máláchiaß iáśnie/ y ná końcu wßystkich Prorokow o odrzuceniu Jzráelskim/ á wezwániu Pogáńskim. Nie iest powieda moiá wola w was/ mowi Pan zástępow/ y dáru nieprzyimie z ręki wáßey. Od wschodu bowiem słońcá áż do zachodu/ wielkie iest imię moie miedzy pogány/ y ná káżdym mieyscu iest spráwowána y ofiárowána Jmieniu memu ofiárá czystá.

Nahums. Habacuc. Sophonias. Aggeus. Zacharias. Malachias.

Jzáiaßá/ Hieremiaßá/ Ezechielá/ y Dánielá/ kto może álbo zrozumieć álbo wyłożyć: S ktorych pierwßy nie proroctwo zda mi sie wypráwowáć/ ále Ewángelią. Wtory láskę orzechową y gárniec podpalony z strony pułnocney: y Rysią złupionego z swoich pstrocin/ y czworákie rozmáitemi wierßámi złączą obiecádło. Trzeci/ przodki y koniec/ tákowemi ma trudnośćiámi záwikłáne/ iż od Zydow te części z początkiem ksiąg Rodzáiu przed trzydźieśćią lat nie bywáią czytáne. Czwarte zásie/ ktory też ostáteczny iest miedzy czterni proroki/ czásy vznawáiac/ y wßystkiego świátá pilny historiey pisarz/ o kámieniu odwálonym z gory bez rąk/ y krolestwá wßystkie przewrácáiacym głośną mową opowieda. Dawid/ iest náß Symonides/ Pindarus/ Alcens/ Flaccus. tákże Catulus/ y Serenus/ Chrystusá ná Arfie wyspiewywa/ á ná Psałterzu dźieśiąci stron z piekłow rozbudzą powstawáiacego. Salomon spokoyny y miły Pánu/ obyczáie nápráwia/ przyrodzenia rzeczy vczy/ kościoł łączy y Chrystusá/ á świętych god piosnkę wdźięcznie śpiewa przy łożnicy. Hester w figurze kośćiołá/ lud wybáwia z niebespieczeństwá/ á po zábiciu Amáná ktory sie wykłáda niepráwość części god/ y dźień chfálebny przesyłá do potomkow.

PRoRocy wietßy. Isaias. Ieremias. Ezechiel. Daniel. Dauid. Salomon. Hester.

Páralipomenon księgi/ to iest stárego zakonu krotkie zebránie/ ták zacne y tákowe są/ że bez nich iesliby kto vmieiętność pism sobie chćiał przywłaßczyć/ samby sie z siebie pośmiewał. Przez wßystkie bowiem z osobná imioná/ y złączenia słow/ opußczone w Krolewskich Księgách przypomináią sie Historie/ y niezliczone wypráwuią sie Ewángeliey questye. Ezdrás y Nehemiás/ to iest pomocnik y pocieszyciel od Páná/ w iednych księgách sie zámykáią/ znowu nápráwuią Kośćioł/ mury wywodzą mieyskie/ y wßystek on gmin ludu zwrácáiacego sie do oyczyzny/ y opisánie kápłanow/ y Lewitow Jzráelskich nowowiernych/ á przez wßystkie fámilie murow y wież robotá podźielona/ cos inßego w skorze pozwierzchniey okázuią/ á coś inßego we drzeniu zámykáią. Baczyß że mię pismá miłośćią záchwyconego wystąpić miárę listu/ á przedsię ießczem nie spełnił com chćiał. Styßelismy tylko/ cobyśmy znáć y czegobyśmy żądáć mieli/ ábyśmy też mogli mowić. Zádáłá dußá moiá pożądáć vspráwiedliwienia twoich ná káżdy czás. Ale oná powieść Sokrátesowá pełni sie w nas. To tylko vmiem/ iż nic niewiem.

Paralipomenon. Esdras. Neemias. Psalm: 118. Nouum testamentum.

Dotknę też Nowego krotiuchno Testámentu/ Mátheus/ Márek/ Lukaß y Jan/ kotczy poczworny Páński/ y práwy Cherub/ co sie wykłáda vmieiętności zupełność/ po wßytkim ćiele oczywiśći są: iskry wyskákuią/ rozbiegáią sie łyskáwice/ nogi máią proste/ á ku gorze wznoßące sie/ grzbiety skrzydláste/ y wßedźie latáiące/ trzymáią sie z obopolnie/ y sami z sobą są popleceni/ á iákoby koło w okrąg sie zwijáią/ y bieżą gdźiekolwiekby ich wiátr duchá świętego zániosł. Páweł Apostoł do śiedmi piße kośćiołow/ osmy bowiem do Zydow od niektorych z liczby bywa odkłádány. Thymoteußá náucza/ y Tytusá/ y Philemoná/ zá zbiegiem sługą prośi/ o ktorym lepiey wolę zámilczeć/ niżli máło pisáć.

Matheus. Marcus. Lucas. Ioannes. Epistolæ B. Pauli.

Dźieie Apostolskie/ goła záiste zdádzą sie brzmieć historya/ y rodzące° sie kośćiołá dźieciństwo opisowáć: ále iesli obaczemy że pisarz ich iest Lukaß Lekarz/ ktorego sławá iest w Ewángeliey/ obaczymy społem iż wßystkie słowá iego duße choruiacey/ są lekárstwem.

Actus Apostolorum.

Jákub/Piotr/Jan/Judás/ſiedm liſtow wydáli/ták duchownych iáko też niedługich/ á krotkich ſpołem y długich: krotkich w słowiech/ długich w zrozumieniu/ iż rzadki ieſt ktoryby ſie w ich nie potknął czytániu. Obiáwienie Janowe tyle ma táiemnic ile słow. Máłom to powiedźiał/ á podług zacności kśiąg tych chwałá wßelka podleyßa ieſt/ w káżdym z osobná słowie rozmáite ſie táią zrozumienia.

Proße ćie bráćie namilßy/ miedzy temi żyć/ to rozmyſláć/ nic inßego nieznáć/ nic inßego nießukáć: izali ſie niezda tobie ießcże tu ná źiemi kroleſtwá niebieſkiego mießkánie? Niechce ábyś ſie obrażał w piſmie świetym proſtotą/ á iákoby podłośćią słow/ ktore álbo winą wykłádáczow/ álbo ták ná vrząd ſą wymowione/ áby proſte zgromádzenie łatwiey náuczyli/ á w tey y iedney ſentencyey żeby ináczey vczony/ ináczey rozumiał nievczony. Nie ieſtem ták wßetecżny áni tępy/ ábych ſie to znáć obiecował/ y tych rzeczy owoce ßczypáć ná źiemi/ ktorych korzenie w niebie ſą wßczepione/ ále iż chcę/ zeznawam: nád gnuśnego ſie przekłádam/ á vczyćielem być niechcąc/ towárzyßem ſie ofiáruię. Proßącemu bywa dano/ kołácącemu bywa otworzono/ á kto ßuka ten znáyduie. Vczmyß ſie ná źiemi tych rzeczy/ ktorych vmieiętność ſnámi trwáć będźie w niebie. Z wdźięcznośćią ćiebie rękomá obłápię/ á (iż co nieprzyſtoynie/ á z Hermagoreſowey nádętośći wyrzekę) o cokolwiek pytáć będźieß/ ſtobą wiedźieć/ będę ſie ſtárał. Maß ſam brátá ćiebie wielce miłuiącego Ezebiußá/ ktory liſtu twe° mnie wdźięczności dwoiáko przyczynił/ oznáymuiąc vcżćiwość obyczáiow twoich/ wzgárdę te° świátá/ wierność przyiaćielſtwá/ miłowánie Chryſtuſá: bo roſtropność y wymowy wdźięczność/ też okrom niego ſam liſt okázował. Spießże ſie proßę ćię/ á vwięźiony ná morzu łodki powroz/ ráczey przytni niż odwięzuy.

Kápit: 8.

Zaden wyrzekáiąc ſie świátá/ słußnie niemoże przedáć tego: czym przedtym był wzgárdźił/ áby nieprzedawał. Cokolwiek nakłádu z twego włáſnego vczyniß/ zá zyſk to poczytay. Stára powieść ieſt: Łákomemu niedoſtawa ták tego co ma/ iáko też czego niema. Wierzącemu wßyſtek świát pełen bogactw ieſt. Niewierny záśię/ y pieniądzá potrzebuie. Ták żyymy iákoby nic nie máiąc/ á wßytko trzymáiąc. Zywność á odźienie/ bogáctwá Chrześćiánow ſą. Jeſli maß w mocy rzecz włáſną/ przeday/ á ieſli niemaß odrzuć. Odeymuiącemu ſuknią/ y płáßcz zoſtáwić mamy. Jákoby/ ieſliś ty záwße odkłádáiąc/ á ode dniá do dniá odwłocząc/ byś bácznie á powoli máiętności ſwe poprzedał (iákoby mowię) niemiał Chryſtus ſkąd żywić vbogich ſwoich? Wßyſtko bogu dał/ kto siebie ofiárował. Apoſtołowie tylko łodź y śieći opuśćili. Wdowá dwá pieniądzá wpuśćiłá do pußki kośćielney/ á ieſt przełożoną nád Crezuſowe bogáctwá. Łatwie gárdźi wßyſtkim/ ktory záwße myśli iże ma vmrzeć.

L. W. B.

Przemowá Swiętego Hieronimá ná Pięcioro Ksiąg Moizeszowych.

WZiąłem list od Dezyderyusá mego/ktoregom prágnął: ktory dziwnym nieiákim przeyźrzenim/dostał imieniá z Dánielem iednákiego: ten mię o to prosił/żebym przełożywszy z Zydowskieg iezyká ná Láciński Pięcioro Ksiąg Moizeszowych/wydał nászym ku słuchániu. Nie bespieczna rzecz záprawdę y szczekániu tym co o mnie źle mowią / otworzystą: ktorzy to twierdzą / żebym ia ná wzgárdę Siedmidziesiąt przekłádáczom/ nowe rzeczy miásto stárych kował/ ták rozumu iákoby winá probuiąc: gdyżem ia bárzo często sie w tym oświadczał/że według przemożenia mego w przybytku Bożym ofiáruię co mogę: á że bogáctwá innych ludzi/cudzą chudobą nie bywáią spyskláne.

O co żebym sie śmiał pokusić/wyzwala mie ná to pilność Origenesowá/ ktory stáremu wydániu Th Eodocyusowe przełożenie przymieszał/ gwiázdeczką álbo groteczkiem wszystkie ksiegi znácząc: gdy álbo obiásnią te rzeczy ktore przedtym ták iásne nie były/álbo to co zbywáło przekryślą y pomázuie / á zwłaszczá te rzeczy ktore Apostołowie y Ewángelistowie wydáli. W ktorych wiele czytamy z Stárego Zakonu / czego w nászych ksiegách nie náyduiemy: miedzy inemi rzeczámi iest ono: Wyzwałem z Egiptu syná mego. Tákże też: Ze Názáráńskim názwan bedzie: y vyźrzą kogo vkłoli. Tákże: Pocieką z żywotá ieg rzeki żywey wody. Y czego áni oko widziáło/áni vcho słyszáło/áni w serce ludzkie wstąpiły te rzeczy/ktore Bog zgotował tym ktorzy go miłuią/y inszych rzeczy wiele ktore swego porządku potrzebuią. ¶ Pytaymysz ich tedy gdzie te rzeczy nápisano: á gdy nie będą mogli powiedziec/tedy z Ksiąg Zydowskich to vkażemy. Pierwsze świádectwo iest v Ozeaszá/wtore v Izáiászá/ trzecie v Zácháryaszá/czwarte w Przysłowiách/á piąte też v Izáiaszá. Czego wiele ludzi niewiedząc/násláduią pisem tych o ktorych żadney pewności niemász á bášni Hiszpáńskich nád pismá godne wiáry/przekłádáią. Niemoiá rzecz powiedáć/czemu sie te obłędności stáły. Zydowie powiedáią/że sie to z rostropney porády stáło: żeby był Ptolomeus chwalcá BOgá iednego/nie doszedł być v Zydow dwoie bostwo. A to nawięcey dla teg czynili/bo sie zdał skłániáć do náuki Plátoná Filozoffá.

Y przetoż gdziekolwiek pismo święte świadczy co o Oycu/y Synie/y Duchu świętym: tedy álbo ináczey wykłádáli/álbo zgołá zámilczeli/żeby y Krolowi dosyć vczynili/y táiemnic wiáry swey nie spospolitowáli. A ia niewiem kto pierwszy/śidmidziesiąt komorek w Alexándriey mátáctwem swoim nábudował/w ktorych rozdzieleni będąc/wykłádáiąc iednostáynie pisali: á poniewasz że Arysteus/ktory zá tym Ptolomeusem krolem tarcz nászał/á po długim czásie Jozeffus Historyk/ nic tákowego nie wspomináią: ále owszem powiedáią/że byli w iednym domu Krolewskim zebráni/y miedzy sobą rozmawiáli/á nie prorokowáli.

Boć insza iest rzecz być prorokiem/á insza wykłádáczem. Bo przy proroctwie Duch święty przyszłe rzeczy opowieda: ále tá náuká y dostátek słow/te rzeczy ktore rozumie przekłáda. Chybábysmy chcieli rozumieć/iż Cycero był prorokiem/ że ozdobnemi słowy przełożył ksiegi Xenoffontesá

Mędrcá

Medrcá/ktore o domowym gospodárstwie vczynił/y Plátonowego Pitágoresá/y Demostenesowe rzecz ktora miał bronić Ktezyffontá. Abo czyli ináczey Duch świety spráwić raczył wyświadczenia o iednychże kśiegách/w siedmdźiesiat przekłádáczach/á ináczey w Apostolech: że to co oni zámilczeli/Apostołowie to być nápisano/omylnie powiedáli.

Coż tedy? wiec iuż potepiamy one stáre? Nikaki. Ale po pilnośćiach ludźi pierwszych/ w domu Páńskim to co możemy/prácuiemy. Oni przed przyśćiem Páná Chrystusowym przekłádáli/ á czego nie vmieli/ wątpliwemi słowy wymawiáli: á my lepák/ po Vmeczeniu y po Zmartwychwstániu iego/ nie ták proroctwo/ iáko historya piszemy. Bo ináczey słyszáne/ináczey widźiáne rzeczy bywáia powiedáne. Im co lepiey rozumiemy/tym to lepiey wyprawiamy.

Słuchayże tedy zawisny/ty co mna vstá wymywasz/słuchay: Nie psuie nie stroffuie śiedmdźieśiat przekłádáczow/ ále śmiele im wszystkim Apostoły przekładam. Przez tych vstá Chrystus mi mowi/ktore przed Proroki miedzy łáskámi Duchownemi położone czytam/ miedzy ktoremi práwie ostáteczny stopień przekłádácze máia. Czemu cie tá zawiść ták żrze? Czemu przećiwko mnie ludźi nieuczonych myśli wzburzasz. Jeslić śie zda/ żebym kedy przekłádáiac/pobładźił: Pytayże Żydow/poradź sie mistrzow w rozmáitych mieśćiech. To co oni o Chrystusie máia/twoie kśiegi teg nie máia. To insza/iesliżeby sami przećiwko sobie potym te wźiete świádectwá od Apostołow schwalili: á żeby wypráwiensze były Łáćińskie kśiegi niżli Greckie/ á Greckie niż Żydowskie. A to badź przećiwko zawisnym.

Teraz ciebie moy namileyszy Dezyderiuszu pilnie proszę/poniewasz żeś mi ták wielka praca podiać/ á począć od pierwszych kśiąg Moizeszowych/ kazał: żebyś mie swemi modlitwámi rátował/ábym mogł tymże Duchem ktorym pisane sa te kśiegi/przełożyć ie ná Łáćiński iezyk.

Porządek pismá Stárego Zakonu/ od Kośćiołá Krześćijáńskiego przyiętego.

Kśięgi Prorockie.



PIerwßego dniá / Pan BOG niebo y źiemię ſtworzył / świátłość od ćiemnośći oddźielił. ¶ Wtorego / vtwierdzenie miedzy wodámi poſtáwił. ¶ Trzećiego / wody ná iedno mieyſce zgromádźił / y źiemię oſchłą od nich oddźielił. ¶ Czwartego dniá / świátło dwoie / iedno wielkie á drugie mnieyße / dniá y nocy ná poſługę vczynił. ¶ Piątego / káżdą rzecż żywą / ták źiemſką / iáko wodną y powietrzną / ſtworzył. ¶ Szoſtego / ſámego cżłowieká ná ſwe podobieńſtwo święte / wyſtáwił. ¶ A śiodmego / wßem ſkutkom koniec vcżyniwßy / odpocżynął.

1.

Poczynáią ſie Pierwße Kśięgi Moiżeſzowe/ Ktore zową iezykiem Zydowskim Bereſith/ Greckim Geneſis/ Polskim Kśięgi Rodzáiu.

Kápit. j.

¶ Spráwá ßeśći dni/ ktorych BOG świát ſtworzył y rzeczámi ſtworzonymi ochedożył: Ná koniec y Człowieká Pánem nád wßyſtkim ſtworzeniem vczynił.

NA początku ſtworzył BOG Niebo y Ziemię. A Ziemiá byłá nieużyteczna y prożna/ y ciemnośći były nád przepáśćiámi/ á Duch Páńſki vnaßał ſie nád wodámi. Y rzekł Bog: Niechay ſie ſtánie świátło: y ſtáło ſie świátło. Vźrzawßy Bog świátło iż było dobre/ oddźielił świátło od ciemnośći. Y názwał świátło dniem/ á ciemnośći nocą. Stał ſie tedy wieczor y zaránie/ dźień ieden.

Str... św... Act: 17. Psal: Sw... Eccl Heb Psal: 7... Dzie...



Y rzekł záś Bog: Niechay ſie ſtánie twierdza miedzy wodámi/ á niechay dzieli wody od wod. Vczynił tedy Bog twierdzą/ y oddźielił wody ktore były pod twierdzą/ od onych ktore były nád twierdzą: Y ſtáło ſie ták. Názwał tedy Bog twierdzą/ Niebem: Y zſtał ſie wieczor y [zá]ránie/ dźień wtory.

Twi... Psal.

Rzekł też Bog: Niechay ſie zbiorą wody ktore pod

Ta Biblia iest perzyczana przeze mnie niz...

mieysce/ że sie vkaże susza: Y zstało sie ták. Y názwał Bog suszą/ Ziemią/ á zebránie wod názwał Morzem. Y vyżrzał Bog że było dobre.

Y rzekł: Niechay pusći z siebie Ziemiá ziele zielone/ ktoreby z siebie nasienie dawáło/ y drzewo owocne/ dáiące owoc káżde według rodzáiu swego/ ktoreby miáło nasienie swe w sobie ná Ziemi. Y zstáło sie ták. Y wydáłá Ziemiá ziele zielone/ dáiące nasienie podług rodzáiu swoiego: Y drzewo tákież czyniące owoc y máiące nasienie/ iedno káżde według osoby swoiey. Y vyżrzał BOG iż było dobre. Y zstał sie wieczor y záránie dzień trzeci.

Y rzekł zás Bog: Niechay sie stáną świátłá ná twierdzy niebieskiey/ á niechay czynią rożność miedzy dniem y nocą/ á niech będą ná znáki/ ná czásy/ ná dni/ y ná látá: áby świeciły ná twierdzy niebieskiey/ á oświecáły Ziemię. Y zstáło sie ták. Y vczynił BOG dwie świátle wielkie: Świátło więtsze/áby było náde dniem: Świátło mnieysze/by było nád nocą: y gwiazdy. Y postáwił ie ná twierdzy niebieskiey/ áby świeciły nád ziemią/ á żeby były náde dniem y nád nocą/ dzieląc świátłość od ciemności. Y vyżrzał BOG iż było dobre. Y zstał sie wieczor y záránie/ dzień czwarty.

Rzekł też Bog: Niechay wody z siebie wypuszczą/ rzecz śmykáiącą się duszę żywey/ latáiącą nád ziemią pod twierdzą niebieską. Y stworzył Bog Wielorybe wielkie/ y wszelką duszę żywiącą/ y rucháiącą sie/ ktore wydáły z siebie wody w osobách swych/ y tudzież wszystko co lata według rodzáiu swego. Y vyżrzał Bog iż było dobre/y błogosłáwił im mowiąc: Roscćie á mnożcie sie/ y nápełniaycie wody morskie/ á ptacy niechay sie mnożą ná ziemi. Y zstał sie wieczor y záránie/dzień piąty.

Y rzekł zás Bog: Niechay zrodzi ziemiá duszę żywiącą w rodzáiu swoim/ bydło/ gádziny/ y zwierzętá ziemskie/ káżde wedle osob swych/ y ták sie zstáło. Y vczynił Bog zwierzętá ziemskie według osob ich/ y bydło y wszelkie robáctwo ziemne w rodzáioch ich. Y vyżrzał Bog iż było dobre/ y rzekł.

Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo násze/ á niechay będzie przełożony rybam Morskim/ ptakom powietrznym/ y bydletom/ y tudzież wszystkiey ziemi/ y wszelkiey gádzinie ktora sobą władzą ná ziemi: Y stworzył Bog człowieká ná obraz y ná podobieństwo swoie/ ná wyobrážżenie Boże stworzył go/ Mężczyzne y Niewiáste stworzył ie. Y błogosłáwił im Bog/y rzekł: Roscćie/ mnożcie sie/ á nápełniaycie ziemię/á opánuycie ią/ á pánuycie rybam morskim/ y ptakom powietrznym/y wszystkim zwierzetom ktore sie rucháią ná ziemi.

Y rzekł Bog: Oto dałem wam wszelkie ziele dawáiące z siebie nasienie ná ziemi/ y wszelkie drzewá ktore máią sáme w sobie nasienie narodu swego/ áby były wam ku pokármu/ y wszystkim zwierzetom ziemskiem y wszystkim ptakom powietrznym/ y wszemu co iedno sie rucha ná ziemi y w ktorych iest duszá żywiąca/ áby mieli co ku iedzeniu. Y zstáło sie ták Y vyżrzał Bog wszystki rzeczy ktore vczynił/ y były bárzo dobre. Y zstał sie iest wieczor y záránie/dzień szosty.

Kápit: 2.

...łowi śiodmemu/y człowieká do Ráiu roskosznego wsádził/ ...pomocy z boku iego sformowął y stworzył.

1 A Ták dokonáne ſą niebioſá y ziemiá/ y wßyſtko o=chedoſtwo ich. 2 A dokończył Bog dniá śiodmego ſpráwę ſwą ktorą vczynił/ y odpoczynął dniá śiodmego od wßelkiey ſprá=wy ſwey/ ktorą ſpráwował.

3 A błogoſłáwił dniu śiodmemu/ y poświęcił go/ bo weń był przeſtał od wßelkiego ſkutku ſwego/ ktory ſtworzył Bog/ áby był vczynił.

4 Te ſą rodzáie niebá y ziemie/ gdy były ſtworzone w on dźień/ ktorego 5 vczynił Bog Niebo y Ziemię/ y káżdą roßczkę polną/ przed tym niż ſię ná ziemi wßczęłá/ y wßelkie ziele kráin/ przed tym niżli wzeßło: bo ießcze nie dał był dżdżá Pan BOG ná ziemię/ áni był człowiek ktoryby był ſprá=6 wował ziemię/ ále Zdroy wychodźił z ziemie/ odwilżáiąc wßyſtkę z=wierzchność iey.

7 Vformował tedy Pan Bog człowieká z mułu ziemie/ y wetchnął w oblicze iego dech żywotá/ y vczynion ieſt człowiek w dußę żywiącą.

8 Y náßczepił był Pan Bog Ray roſkoßy od początku/ támże poſtáwił człowieká/ ktorego był ſtworzył.

9 Y wywiodł Pan Bog z ziemie wßelákie drzewo ku poyźrzeniu ozdob=ne/ á ku iedzeniu ſmáczne. Drzewo też Żywotá w pośrzodku Ráiu: y drzewo wiádomośći złego y dobrego.

10 A Rzeká wychodźiłá z mieyſcá roſkoßy/ ku odwilżániu Ráiu/ ktora támże dźieli ſię ná czterzy głowne rzeki.

11 Imię iedney Phizon/ tá ktora płynie około ziemie Heuilat: gdźie ſię ro=12 dźi złoto. A w oney ziemi złoto wyborne ieſt/ y támże náyduią Bdellin/ y Kámień Onichyn.

13 A drugiey rzeki imię Gehon/ tá ktora płynie około ziemie Murzyńſkiey.

14 Trzećiey záś rzeki imię Tygrys/ tá idźie ku Aſſyryey.

15 A czwarta rzeká ieſt Euphrates.

16 Wźiął tedy Pan Bog człowieká/ y poſtáwił go w Ráiu roſkoßy/ by 17 go y ſpráwował y ſtrzegł. Y przykazał mu mowiąc: Z káżdego drzewá Ráyſkiego pożyway/ ále z drzewá wiádomośći złego y dobrego ábyś nie iadł. Abowiem ktoregokolwiek dniá będźieß iadł z niego/ śmierćią vmrzeß.

18 Y rzekł też Pan Bog: Nie dobrze człowiekowi być ſámemu/ vczyńmy 19 mu pomoc podobną iemu. Stworzywßy tedy Pan Bog z ziemie wßy=ſtkie źwierzętá ziemſkie/ y wßyſtkie ptaki powietrzne/ przywiodł ie do A=dámá/ áby obaczył iákoby ktore miał názwáć: Abowiem iáko názwał A=20 dam ktorą dußę żywą/ toż ieſt imię iey. Názwał tedy Adam imiony ſwymi wßytkie źwierzętá/ y wßytkie ptaki powietrzne/ y wßytkie źwie=rzętá ziemſkie: á Adámowi nie był nálezion pomocnik podobny iemu.

21 Y dopuśćił Pan Bog ná Adámá ſen twárdy. A gdy záſnął/ wyiął ied=22 no żebro iego/ y nápełnił ciáłem mieyſce ono. Y ſpráwił Pan Bog z że=brá/ ktore był wźiął z Adámá/ Niewiáſtę/ y przywiodł ią do Adámá.

23 Tedy rzekł Adam: Toć teraz ieſt kość z kośći moich/ y ćiáło z ćiáłá mo=24 iego. Tá będźie názwana Mężyſta: iż z Mężá wźiętá ieſt. A przeto o=puśći człowiek oycá ſwego y mátkę/ á przyſtánie ku żenie ſwoiey: y będą 25 dwoie w ćiele iednym. A byli ná ten czás oboie nádzy/ Adam y z żoną ſwą/ á nie wſtydźili ſię.

Ada | 1.Co | Ray | Phi | Ecc | Gel | Tyg | Eu | Prz | Ada | Ada | nuie | kie z | Ew | 1.Co | Mat | Mar | Eph | 1.Co

Kápit: 3.

¶ Zá chytrośćią y zwiedźieniem Wężowym/ pirwßy rodźicy náßy przykazánie Boże przeſtąpili/ potym ſkaráni przeklectwem wyrzuceni z Ráiu.

A Le y Wąż był chytrßy nád wßyſtkie Zwierzętá 1
ziemſkie/ktore był vczynił Pan Bog. Ktory rzekł do niewiáſty:
Czemuż przykazał wam BOG ábyście nie z káżdego drzewá
Ráyſkiego iedli. Ktoremu odpowiedziáłá niewiáſtá: Z owo- 2
[illegible] drzew ktorekolwiek ſą w Ráiu/iadamy: ále z owocu drzewá ktore ieſt 3
[illegible] pośrzodku Ráiu/zakázał nam Bog/ ábyſmy nie iedli / á żebyſmy ſie go
[illegible] dotykáli: bychmy ſnadź niepomárli.



Rzekł tedy Wąż do niewiáſty: Zadnym ſpoſobem śmiercią niepomrze- 4
[illegible]e: álec wie Bog/ iż ktoregokolwiek dniá będziecie ieść z niego/ otworzą 5
[illegible] oczy wáße : y będziecie iáko Bogowie/ wiedząc dobre y złe. Obaczy- 6
[illegible] tedy Niewiáſtá iż dobre było drzewo ku iedzeniu / oczom cudne / á ku
[illegible]eyżrzeniu roſkoßne : wziełá z owocu iego / y iádłá / y dáłá Mężowi
[illegible]voiemu/ ktory też iadł : Y otworzyły ſie oczy obiemá. A gdy poználi ſie 7
[illegible]yc nágiemi/náwiązáli liśćia Figowego/y poczynili ſobie winniki.

A gdy vſłyßeli głos Páná Bogá przechodzącego ſie po Ráiu ku wiá- 8
[illegible]u ktory wieie po południu/ ſkrył ſie Adam z żoną ſwoią od obliczności
[illegible]áná Bogá / miedzy drzewo Ráyſkie. Y záwołał Pan Bog Adámá/ á 9
[illegible]ekł mu: Gdzie ieſteś? Ktory rzekł: Głos twoy Pánie vſłyßałem w Rá-
[illegible] / y zlękłem ſie / dla tego żem nági/ á przetom ſie ſkrył. Kthoremu rzekł 10
[illegible]an : A ktożći oznaymił żebyś nági był / iedno iżeś z onego drzewá iadł/ 11
ktoregomći był zákázał ábyś nie iadł? Y rzekł Adam: Niewiáſtá ktorąś 12
[illegible] dał towárzyßkę/podáłá mi z drzewá/y iadłem. Y rzekł Pan Bog do 13
[illegible]iewiáſty : Czemuś to vczyniłá ? Ktora odpowiedziáłá : Wąż mie z-
[illegible]viodł/y iádłám.

Y rzekł Pan Bog do Wężá : Iżeś to vczynił / przeklęty będzieß miedzy 14
[illegible]wßyſtkiemi zwierzęty y beſtyámi ziemie. Ná pierśiach twoich będzieß ſie
[illegible]czołgał/á ziemię będzieß żárł po wßyſtkie dni żywotá twegđ. Nieprzyiá- 15
źni vczynię miedzy tobą y niewiáſtą : y naſieniem twoim/ y miedzy naſie-
niem i[illegible]y.*Tá zetrze głowę twą/á ty będzieß vſiadał ná zdrádźie pięcie iey.
[illegible] [illegible]eśćie też rzekł: Rozmnożę biedy twoie / y poczęcia twoie. W-

boleśći będźieß rodźiłá dźieći: pod mocą mężową będźieß/á on będźie pánowáł nád tobą.

17 Adámowi też rzekł: Jżeś vsłuchał głosu żony twoiey/ á iadłeś z drzewá z ktoregomći był zákazał ieść: przeklęta źiemiá w spráwie twey/ w

18 pracách będźieß iadł z niey po wßystkie dni żywotá twoiego. Ciernie

19 y osty będźie rodźiłá tobie/ á będźieß iádł źiołá źiemie. W pocie oblicza twego będźieß pożywał chlebá twego/do tąd áż śię wroćiß do źiemie z ktorey iesteś wźięt: Abowiem proch iesteś/y w proch śię obroćiß.

20 Y názwał Adam imię żony swoiey Ewá: przeto iż mátką byłá wßystkich żywiących.

21 Y vczynił Pan BOG Adámowi y żenie iego odźienie

22 skorzáne/ y odźiał ie. Y rzekł: Otoż Adam zstał śię iákoby ieden z nas/ wiedzący dobre y złe. Teraz tedy/ by snadź nie śćiągnął ręki swoiey/ á nie wźiął też z drzewá żywotá/ áby lepák nie iadł/ á byłby żyw ná wieki.

23 Y wypuśćił go Pan Bog z Ráiu roskoßy/ áby spráwowáł źiemię z ktorey wźięt iest. Wygnał tedy Adámá/ y postáwił przed Ráiem roskoßy

24 Cherubiná/y płomienisty miecż/ ná obie stronie ostry/ ku strzeżeniu drogi do drzewá żywotá.

1. Corin: 1. v.34.

Adam wygnan z Ráiu.

Kápit: 4.

¶ Kaim Ablá zábił/o co od Bogá skáran/á będąc wygnáńcem/miał Henochá/Adam też Sethá/á Seth Enosá.

1 ADam potym poznał żonę swą Ewę/ ktora poczęłá y porodźiłá Kainá/ mowiąc: Otrzymáłám człowieká przez

2 Bogá. Y záśię porodźiłá brátá iego Ablá. Abel tedy był pásterzem owiec/ á Kain oraczem.

Kain. Abel.



3 Y zstáło śię po wielu dni/ iż ofiárował Kain z vżytkow źiemie dáry

4 Pánu. Abel też ofiárował z pierworodnych rzecży trzody swoiey/ y z

5 tłustośći ich. Y weyzrzał Pan ná Ablá/ y ná dáry iego. Ale ná Kainá y ná dáry iego nie weyzrzał. Y rozgniewał śię Kain bárzo: y spádłá twarz

Ofiárenia Bo[gu]. Heb:11.

Kain zábił Ablá.
Sapię.10.v.3
Matt:23.v.35
Ioã:3.v.12.
Iudæ 1.v.11.
Przeklecwá ná Kaíná od Bogá.
Rospacza Kain.

iego. Y rzekł Pan do niego: Czemuś śie rozgniewał? y czemu spádła 6
twarz twa? Wßák będźießli dobrze czynił/weźmießz? A ieśli źle/nátych= 7
miaſt we drzwiách grzech twoy będźie: ále pod mocą twą będźie poża=
dliwość twoiá / á ty pánowáć iey będźießz. Y rzekł Kain do Ablá brátá 8
swoiego: Wynidźmy precz. A gdy byli ná polu/ powſtał Kain ná brátá
swoiego Ablá / y zábił go. Y rzekł Pan do Kainá: Gdźie ieſt Abel brát 9
twoy? Ktory odpowiedźiał: Niewiem: Zażem ia ſtrożem brátá moiego?
Y rzekł do niego: Coś vczynił? Głos krwie brátá twoiego / woła do 10
mnie z źiemie. Teraz tedy przeklętym będźießz ná źiemi / ktora otworzyłá 11
vſtá swe/á przyięłá krew brátá twego z ręki twoiey. Gdy ią będźießz sprá= 12
wował / nie da tobie vżytkow swoich. Tułáczem y zbiegiem będźießz ná
źiemi. Y rzekł Kain do Pána: Więtßa ieſt nieprawość moiá / niżli á= 13
bych odpußczenie záſłużył. Oto wyganiaßz mię dźiśia od oblicza źie= 14
mie/ á przed obliczem twym będę śie krył / y będę tułáczem y biegunem ná
źiemi. Káżdy tedy kto mię naydźie/zábije mię. Y rzekł mu Pan:Zadnym 15
to obyczáiem nie będźie. Ale káżdy ktoby zábił Káiná/ śiedmiorákę pom=
ſtę weźmie. Y włożył Pan ná Kainá známię/ áby go żáden nie zábił/kto=
ryby go nálazł. Y wyßedßy Kain od oblicza Páńſkiego / mießkał wy= 16
gnáńcem ná źiemi ku wschodu słońcá od Eden.

Kainowe pokolenie.
Enoch.
Miáſto pierwße.
Irád/ Máuiáel/ Mátusáel/ Lámech/ Adá/ Sellá / Jábel/ Thubál Muzyk.
Sellá. Tubalkain kowal.
Noemá.
Seth.
Enos.
Wzywa imię Páńſkie pierwßy.

Y poznał Kain żonę swoię/ktora poczęłá y porodźiłá Enochá: Y zbu= 17
dował miáſto/ktore názwał imieniem syná swoiego/Enoch. Enoch zás 18
porodźił Irádá/á Irád porodźił Máuiáela/ á Máuiáel porodźił Mátu=
sáelá/Mátusáel też porodźił Lámechá / ktory wźiął dwie żenie: imię ied= 19
ney Adá/ á drugiey Sellá. Y porodźiłá Adá Jábelá / ktory był Oycem 20
tych ktorzy mießkáią w namiećiech: y páſtyrzow. A imię brátá iego Tu= 21
bál. Ten był oycem tych ktorzy gráią ná Cytrách y Orgániech. Sellá
też porodźiłá Tubálkainá / ktory młotem robił/ y był Rzemieślnikiem w= 22
ßelkiey roboty/od miedźi y od żelázá. A śioſtrá Tubálkáinowá/Noemá.
Y rzekł Lámech żonam swoim/ Adźie y Selli: Słuchaycie głosu moiego 23
żony Lámechowe / á pilnie wyrozumieycie powieść moię: Zećiem zábił
mężá ku ránie moiey/y młodźieńczyká ku śinośći moiey. Siedmiorá po= 24
mſtá będźie o Kainá/ále o Lámechá śiedmdźieśiąt y śiedmiorá.
Poznał záśię Adam żonę swoię/ y porodźiłá syná / ktoremu imię dał 25
Seth/mowiąc: Położył mi BOG potomká inego zá Ablá/ktorego zábił
Kaim: Ale y Setowi národźił śię syn/ktorego názwał Enos. Ten po= 26
czął wzywáć imienia Páńſkiego.

Kápit: 5.

¶ Rozmnożenie Adámowe y narodu iego áż do Noego.

Sapi:2.v.23.
Eccl:17.v.1.
Sup::1.v.27.
Inf:9.v.6.
Linea Páná Chryſtusowá.
1.Par:v.1.
Adámow wiek 930 lat.

TYć są Kśięgi Rodzáiu Adámowego. Dniá kto= 1
rego Bog ſtworzył człowieká/ ná podobieńſtwo Boſkie ſtwo= 2
rzył go: Mężá y niewiáſtę ſtworzył ie: y błogosłáwił im:á ná=
zwał imię ich Adam/onego dniá ktorego są ſtworzeni.
Był tedy Adam żyw ſto y trzydźieśći lat: y porodźił syná ná podobień= 3
ſtwo y wyobráżenie swoie: ktorego imię názwał Seth.
A było dni Adámowych po národzeniu Sethá/ ośm set lat / y zrodźił 4
potym syny y corki. Wßyſtek tedy czás żywotá Adámowego/ był dźie= 5
więć set lat y trzydźieśći: potym vmárł.
Był też żyw Seth ſto y pięć lat: y porodźił Enosá. Y żył Seth po 6
vrodzeniu Enosá / ośm set y śiedm lat / y zrodźił syny y corki. Było te= 7
dy

8 dy wszystkich dni Sethowych ktorych żył/ dziewięć set y dwánaśćie lat/ potym vmárł. — Setow wiek 912 lat.

9 Enos też żył dziewięćdźieśiat lat gdy porodźił Káinaná. Po ktorego 10 národzeniu żył ośm set y piętnaśćie lat / rodząc syny y corki. Y zstáły śie 11 wszystkie dni Enosowe dziewięć set y pięć lat/potym vmárł. — Enosow wiek/ 905 lat.

12 Káinán też był żyw śiedmdźieśiat lat / gdy śie mu vrodźił Málálehel 13 Po ktorego národzeniu ośm set y czterdźieśći lat żył/ rodząc syny y corki. 14 Y wyżył wszytkich dni Káinán/ dziewięć set y dźieśięć lat/ potym vmárł. — Káinánow wiek/ 910. lat.

15 A Málálehel żył sześćdźieśiat y pięć lat/ gdy śie mu vrodźił Járed. A 16 po národzeniu Járedá/ żył ośm set y trzydźieśći lat/ y zrodźił syny y cor- 17 ki. Y zstáły śie wszystkie dni Málálehelowych/ ośm set dziewięćdźieśiat y pięć lat: y vmárł potym. — Málálehelow wiek/ 895 lat.

18 A Járed też był żyw sto sześćdźieśiat y dwie lećie/gdy porodźił Eno- 19 chá: potym był żyw ośm set lat po vrodzeniu Enochá / rodząc syny y cor- 20 ki. Y zstáły śie wszystkie dni Járedowe dziewięć set sześćdźieśiat y dwie lećie: potym vmárł. — Járedow wiek/ 962. lat.

21 A Enoch był żyw/sześćdźieśiat y pięć lat / gdy śie mu vrodźił Mátu- 22 sálem:Y chodźił Enoch z Bogiem/y żył Enoch potym gdy porodźił Má- 23 tusálem/ trzy stá lat / rodząc syny y corki. Y zstáły śie wszystkie dni Eno- 24 chowe/ trzy stá sześćdźieśiat y pięć lat. Y chodźił z Bogiem/ potym śie nie- ukazał/bo go Bog wźiął. — Enochow wiek/ 365. lat. Heb: 11. v.5 Eccl: 44. v.16

25 Y był zás Mátusálá żyw sto ośmidźieśiat y śiedm lat / gdy porodźił 26 Lámechá. Y żył Mátusálá potym / gdy śie mu vrodźił Lámech/ śiedm 27 set lat ośmdźieśiat y dwie / rodząc syny y corki. Y było wszystkich dni Mátusálá dziewięć set sześćdźieśiat y dźiewięć lát/tákże vmárł. — Máthusálow wiek/ 969 lat.

28 A Lámech żył sto ośmdźieśiat y dwie lećie/y porodźił syná/ktoremu ná- 29 zwał imię Noe/ mowiąc: Ten nas będźie ćieszył w pracách y robotách 30 rąk nászych/ ná źiemi/ ktorey zlorzeczył Pan. Y żył Lámech potym gdy porodźił Noego/ pięć set dziewięćdźieśiat y pięć lat/y zrodźił syny y corki. 31 Y zstał śie wszystek wiek Lámechow/śiedm set śiedmdźieśiat y śiedm lat/ potym vmárł. — Lámechow wiek/ 777 lat.

A Noe gdy miał pięć set lat/zrodźił Semá/ Chámá/y Jáphethá.

Kápit: 6.

¶ Grzech ludzki potopu przyczyna: Jeden Noe spráwiedliwy náleźion/ktoremu Bog Korab vczynić kazał/w ktorym ták sam iáko wszystkie insze zwierzętá záchowáne być mogły.

1 Gdy śie ieli ludźie rozmnáżáć ná źiemi/á corek śie im národźiło/widząc synowie Boży corki ludzkie iż były pię- 2 kne/poymowáli ie sobie zá żony/ze wszytkich ktore sobie wybie- 3 ráli. Y rzekł Bog: Nie będźie mieszkał duch moy w człowiecze ná wieki/ bo ćiáło iest/á będą dni iego sto dwádźieśćiá lat. Ná ten czás 4 byli ná źiemi Obrzymowie. Abowiem gdy wchodźili synowie Boży do corek ludzkich/onyż rodźiły/á ći byli mocni od wieku/ mężowie sławni. — Przyczyná potopu.

5 A widząc Bog/iż wiele było złośći ludzkiey ná źiemi/á káżda myśl ser- 6 deczna/pochopna byłá ku złemu ná wszelki czás:lutował tegż/iż człowieká stworzył ná źiemi. A przestrzegáiąc ná potym/y wzruszony boleśćią serde- 7 czna we wnątrz/rzekł: Zgłádzę człowieká ktoregom stworzył z obliczno- śći źiemie/od człowieká áż do zwierząt/od robáctwá czołgáiącego śie/áż — Serce człowiecze złośći pełne.

do ptakow niebieskich/ábowiem mi żal żem ie kiedy stworzył.

Ale Noe nálazł był łáskę przed Pánem/ktorego pokolenie to iest. 8

Eccl:44.v.17

Noe był mąż spráwiedliwy y doskonáły miedzy narody swymi/ z Bo- 9
giem chodził. Y porodził trzech synow/ Semá/ Chámá/ y Japhetá. A 10
ziemiá popsowáłá sie byłá przed Bogiem/y nápełnioná nieprawością. A 11
gdy vyźrzał Bog ziemię że sie ták skáziłá (bo wszelkie ciáło popsowáło by 12
ło drogę swą ná ziemi) rzekł do Noego: Już przyszedł koniec wszelkiemu 13
ciáłu przed mię. Nápełniłá sie ziemiá nieprawością od twarzy ich/ á ia
wytrácę ie y z ziemią.

Noego syno wie.

Opowiáda Bog potop Noemu.

Korabiá sposob.

Vczyńże sobie Korab z drzewá lekkiego/poczyńże w Korabiu komorki/ 14
y osmolisz gi we wnątrz y zewnątrz. A vczynisz gi ták.

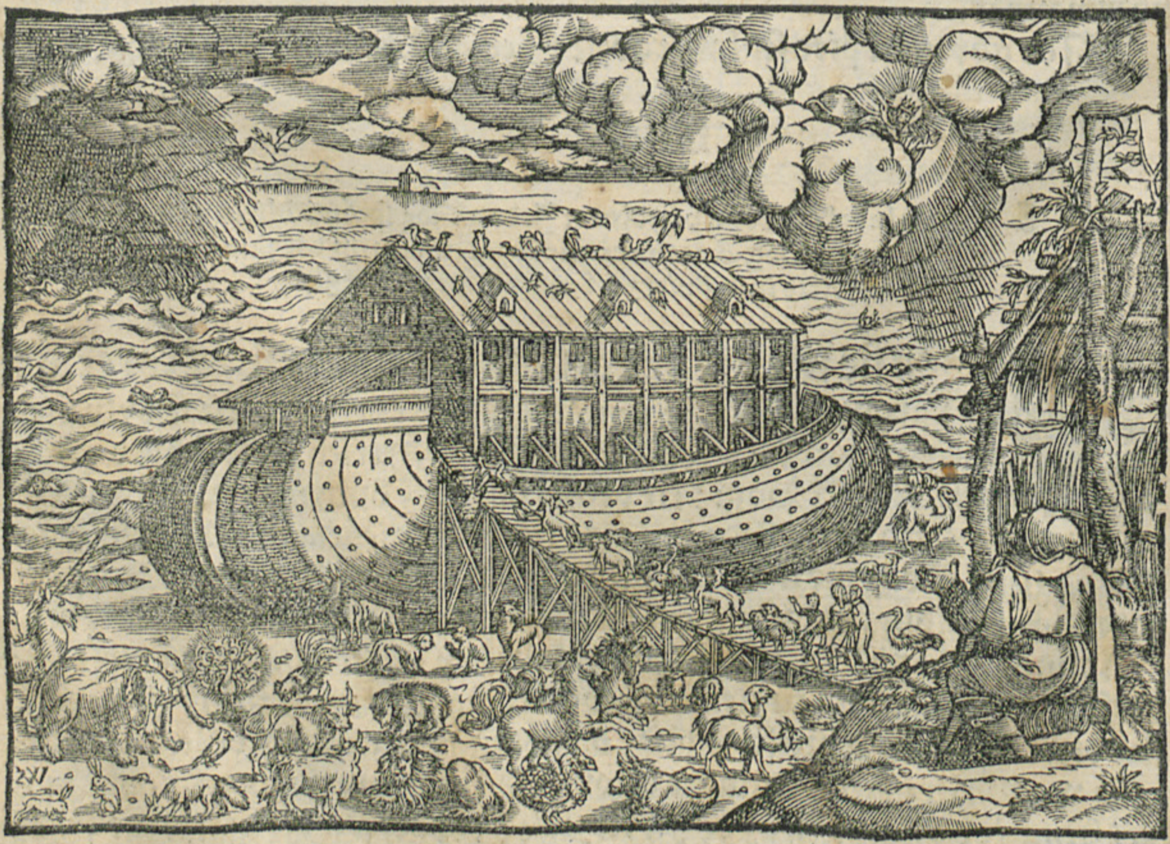
Trzy stá łokci będzie ná dłuż Korab / piecdziesiąt łokci ná szerz/ á trzy- 15
dzieści łokci ná zwysz. Okno w Korabiu vczynisz/ á ná łokciu dokonasz 16
wierzchu iego. A drzwi Korabiá vstáwisz w boku. Ná dole gmáchy y
troie piętrá w nim poczynisz. Oto ia przywiodę wody potopu ná ziemię/ 17
ábym wytrácił wszelkie ciáło/ w ktorym iest duch żywota pod niebem/ y
wszystkie rzeczy ktore są ná ziemi/wyginą.

A postánowię przymierze moie z tobą/á wnidziesz w Korab ty y syno- 18
wie twoi / żoná twoiá / y żony synow twoich z tobą. A ze wszystkich 19
źwierząt wszelkiego ciáłá/po dwoygu w wiedziesz w Korab/ áby zostáły
żywe z tobą/ sámcá y sámice. Z ptakow wedle rodzáiu ich / z bydłá we- 20
dle rodzáiu ich / y ze wszego ziemiopłázu ziemie wedle rodzáiu ich / z káż-
dego po dwoygu z tobą wnidą/áby żyć mogli. Weźmiesz też ze wszystkich 21
pokármow/ktore sie godzą ku iedzeniu/y zniesiesz do siebie/ktore będą ták
tobie iáko y onym ná żywność. Vczynił tedy Noe wszystko co mu był 22
przykazał Bog.

Heb: 11.v.7.

Kápit: 7.

¶ Skoro wszedł Noe do Korabiá/wnet wody zálały wszystkie gory przez sto y piecdziesiąt dni/á co procz Korabiá było do szczętu wyginęło.



Rzekł

1 Y Rzekł Pan do Noego: Wnidź ty ze wſzyſtkiem domem twym do Korabiá/ Bom ćiebie vyźrzał ſpráwiedliwym 2 być przedemną w tym narodźie. Ze wſzyſtkich źwierząt czyſtych weźmieſz/ śiedmioro á śiedmioro / ſamcá y ſámice. 3 Ale źwierząt nieczyſtych po dwoygu/ ſámcá y ſámice. Tákież z ptakow powietrznych/ śiedmioro á śiedmioro / ſámcá y ſámice/ By było záchowano naśienie ná obliczności wſzyſtkiey ziemie. 4 Abowiem ieſzcze po śiedmi dniách puſzczę deſzcz ná źiemię przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ y wygłádzę wſzelkie ſtworzenie ktorem był vczynił ná wierzchu źiemie.

5 Y vczynił Noe wſzyſtko co mu był przykazał Pan: 6 A było mu ſześć ſet lat/ kiedy wody potopu rozláły po źiemi. 7 Y wſzedł Noe z ſyny ſwymi/ żoná iego y żony ſynow iego z nim do Korabiá przed wodámi potopu. 8 A z źwierząt czyſtych y nieczyſtych/ y z ptakow tákież/ y ze wſzelkiey rzeczy 9 ktora ſie rucha ná źiemi / dwoie á dwoie weſzli do Noego w Korab / ſá- 10 miec y ſámicá/ ták iáko był przykazał Pan Noemu. A gdy minęło śiedm dni/ wody potopu rozláły ſie po źiemi.

11 Roku ſześćſetnego żywotá Noego/ Kśiężycá wtorego/ śiedmnaſtego dniá onego Kśiężycá/ porwáły ſie wſzyſtkie zrzodłá przepáśći wielkiey/ 12 y odchłiny niebieſkie otworzyły ſie / y zſtał ſie deſzcz ná źiemi czterdźieśći 13 dni y czterdźieśći nocy. Onegoż dniá wſzedł Noe/ Sem/ Chám/ y Iáphet/ ſynowie iego/ y żoná ieg/ y ze (trzemi) żonámi ſynow iego do Korabiá/ ſá- 14 mi y wſzelki źwierz według rodzáiu ſwego / y wſzyſtko bydło według rodzáiu ſwego / y wſzelka rzecz ktora ſie rucha ná źiemi / wedle rodzáiu ſwego/ y wſzyſtko co lata/ według rodzáiu ſwego / wſzyſtko ptáſtwo / y 15 wſzyſtko co ſkrzydłá ma/ weſzło do Noego w Korab / dwoie á dwoie/ ze wſzelkiego ćiáłá w ktorym był duch żywiący. A ktore weſzły / ſámiec y 16 ſámicá / ze wſzelkiego ćiáłá weſzły: iáko był przykazał Bog: y záwárł go Pan z wierzchu.

17 Y zſtał ſie potop czterdźieśći dni ná źiemi. A rozmnożywſzy ſie wody / podniosły Korab wyſoko od źiemie / ábowiem bárzo ſie były ro- 18 zláły/ y wſzyſtko zálały ná wierzchu źiemie. Ale Korab pływał ná wo- 19 dźie/ y wylały wody bárzo nád źiemią / ták iż zákryły wſzyſtkie gory wy- 20 ſokie / pod wſzyſtkim Niebem. Pietnaśćie łokći wyżſza byłá wodá nád 21 gorámi ktore zálałá. A ták wytrácone ieſt káżde ćiáło ktore ſie ruchało ná źiemi / ptakow / źwierząt / y bydłá / y wſzyſtkich robakow ktorzy ſie 22 czołgáią po źiemi. Wſzyſcy ludźie/ y wſzyſtkie rzeczy w ktorych był duch żywotá ná źiemi/ pomárli.

23 Y wygłádźił Bog wſzyſtko ſtworzenie ktore było ná źiemi/ od człowieká áż do bydlęćiá/ ták robáctwo iáko ptáſtwo powietrzne/ y wygłádzone ſą wſzyſtkie rzeczy źiemie / tylko zoſtał ſam Noe / y ći ktorzy z nim byli w 24 Korabiu. Y trzymáły wody źiemię ſto y pięćdźieśiąt dni.

2.Petr:2.v. Rozkázał BOg N[oe]mu áby w [Ko]rab wſzed[ł]

Noe wſ[zedł] do Korab[iá] Mat:24.v. Luc: 17.v. 1.Pet.3.v.

Powodź [Ko]rab pod[nio]ſłá.

Sap: 10.v. Eccl:39.v. Powodź [trwá]łá 150 d[ni] 1.Pet:3.v.

Kápit: 8.

¶ Gdy po troſze wody opádły/ po wypuſzczeniu Kruká y Gołębice/ Noe ze wſzyſtkim gmi- nem ktory był w Korabiu wyſzedł/ zbudowawſzy Ołtarz/ Ofiárę vczynił Pánu Bogu.

1 W Spomniawſzy tedy Bog ná Noego/ y ná wſzyſtkie źwierzętá/ y bydło ktore z nim w Korabiu było/ przywiodł 2 wiátr ná źiemię/ á vbyło wody. Y zámknione ſą ſtudnice przepáśći/ y odchłiny niebieſkie/ y záſtánowione ſą dżdże z niebá.

Y wſte-

Korab oſiakł.

Y wſtecżyły ſie wody z źiemie wychodzące/ y tám záś wrácáiące/ y po- 3
cżęły opádáć po ſtu y pięćdźieśiąt dni. Y ſtánął Korab Kśiężycá śiod- 4
mego/ dniá dwudźieſtego śiodmego onego Kśiężycá/ ná gorách Ormień-
ſkich. Ale wody ſchodźiły y opadáły/ áż do dźieśiątego Kśiężycá: Abo- 5
wiem dźieśiątego Kśiężycá pierwſzego dniá/ vkazáły ſie wierzchy gor.

Noe wypuścił Kruká. Gołębice wypuścił.

A gdy minęło cżterdźieśći dni/ otworzywſzy Noe okno w Korabiu ktore 6
był vdźiáłał/ wypuśćił Kruká/ ktory wyleciawſzy nie wroćił ſie: áż o- 7
ſchły wody ná źiemi.

Wypuśćił też y Gołębicę zá nim/ áby obacżył ieſli iuż oſiąkły wody 8
ná wierzchu źiemie. Ktora gdy nie ználázłá gdźieby odpocżynęłá nogá 9
iey/ wroćiłá ſie k niemu do Korabiá/ ábowiem wody były ná wſzyſtkiey
źiemi/ á wyćiągnąwſzy rękę ſwoię/ vchwyćił ią y wźiął do Korabiá.

A pocżekawſzy nád to śiedmi inych dni/ záśię wypuśćił Gołębicę z Ko- 10
rabiá/ á oná przyleciáłá do niego k wiecżoru/ niosąc gáłązkę Oliwną z źie- 11
lonym liśćiem w vśćiech ſwoich. Porozumiał tedy Noe iż ośiąkły wo- 12
dy ná źiemi/ przedśię iednák pocżekał drugie ſiedm dni/ y wypuśćił Go-
łębicę/ ktora ſie nie wroćiłá więcey do niego.

Wody opádły.

A ták ſześćſetnego pierwſzego roku (żywotá Noego) pierwſzego kśięży- 13
cá/ pierwſzego dniá/ opádły wody ná źiemi. Y otworzywſzy Noe dách
Korabiá/ wyźrzał y ogladał iż oſechł był wierzch źiemie. Potym kśięży- 14
cá wtorego/ śiodmego y dwudźieſtego dniá Kśiężycá/ oſchłá ieſt źiemiá.

Mowił tedy Pan do Noego/ rzekąc: Wynidźże z Korabiá ty y żoná 15
twoiá/ ſynowie twoi/ y żony ſynow twoich z tobą/ wſzyſtkie źwierzętá 16
ktore ſą przy tobie/ ze wſzelkiego ćiáłá/ ták w latáiących/ iáko w beſtyách/ 17
y we wſzyſtkim robáctwie ktore ſie cżołgą po źiemi/ wywiedź z ſobą/ á

Sup: 1 v. 28. Infr: 9 v. 1.

wynidźćie ná źiemię. Rośććie y mnożćie ſie ná niey. Wyſzedł thedy 18
Noe/ y ſynowie iego/ żoná iego/ y żony ſynowſkie z nim. Tákież wſzyſt- 19
kie źwierzętá/ bydło/ y robáctwo ktore ſie cżołgą po źiemi/ według rodzá-
iu ſwego/ wyſzli z Korabiá.

¶ Wyſzedł Noe z Korabiá.

Noe zbudowawſzy Ołtarz/ Ofiárę cżynił.

Y zbudował Noe Ołtarz Pánu/ á wźiąwſzy ze wſzyſtkich dobytkow 20
y ptakow cżyſtych/ ofiárował ná Ołtarzu Ofiárę paloną. Y záwoniał 21
Pan wdźięcżney wonnośći/ y rzekł do niego: Nikákiey iuż więcey nie bę-
dę złorzecżył źiemi dla ludźi. Abowiem ſmyſły y myſl ſercá człowiecżego/
pochopne ſą ku złemu od młodośći ſwey. A przeto nie pobiię od tychmiaſt 22
wſzyſtkich duſz żywiących/ iákom vcżynił. Przez wſzyſtkie dni źiemie/ roz-
śiewánie żniwo/ źimno y gorąco/ láto y źimá/ noc y dźień/ nieuſtáną.

Sup. 9. v. 5. Mat. 15 v. 19.

Potopu nie wznowi potym Bog.

Kápit: 9.

¶ Błogoſłáwił Bog Noemu/ y dał mu ku żywnośći wſzyſtkie źwierzętá zákazawſzy
krwie: Przymierze y vmowę vcżynił ku wſzyſtkim/ że więcey potopem nie miał káráć.
Chám że z vpitego oycá ſie śmiał/ ieſt przeklęt/ á Sem y Jáphet błogoſłáwieni.

Błogoſłáwił BOG Noemu. Sup: 1. v. 28. 8. v. 18.

I Błogoſłáwił Bog Noemu y ſynom iego/ rzekąc 1
do nich: Rośććie/ mnożćie ſie/ á nápełniayćie źiemię. Strách 2
y grozá wáſzá niechay będźie nád wſzykimi źwierzęty źiemſkie-
mi/ y nádewſzyſtkimi ptaki niebieſkiemi/ nád kázdą rzecżą co ſie
iedno rucha ná źiemi.

Pokármu wſzelákiego dozwolenie krom mięſá ze krwią.

Wſzyſtki ryby morſkie/ ręce wáſzey ſą dáne. A cokolwiek ſie rucha y 3
żywie/ będźie wam ná pokarm/ nie inácżey iáko y źiołá źielone dałem to
wam wſzyſtko. Chybá mięſá ze krwią nie będźiećie ieść. Abowiem krwie 4
duſz wá-

Leui. 17. v. 14.

duſz wáſzych/bede ſzukał z reki wſzyſtkich beſtiy / y z reki człowieczey/ z reki meżowey / y z reki brátá iego / bede ſzukał duſze człowieczey. Ktobykolwiek wylał krew człowiecza/ bedzie wyláná krew iego. Abowiem ná obraz Boży ſtał ſie ieſt człowiek. A wy roścćie/ mnożćie ſie / á chodźćie po ziemi/ y nápełniaycie ia.

Mat. 26: v 52
Apo: 13 v. 10
Potwierdzenie małżeńſtwá.
Sup: 1. v: 28. & 8. v: 17.



Y to też rzekł Bog do Noego/ y do ſynow iego z nim: Oto ia poſtánowie przymierze moie z wámi/ y z potomſtwem wáſzym po was: y z káżda duſza żywiaca ktora ieſt z wámi / ták w ptacech iáko y w bydle/ y w dobytku ziemſkiem / y ze wſzyſtkiem co wyſzło z Korabiá / y ze wſzyſtkiemi zwierzety ziemſkiemi. Poſtánowie przymierze moie z wámi/ á nikaki iuż dáley nie bedzie zágubione wſzyſtko ćiáło wodámi potopu/ áni bedzie iuż potym potop puſtoſzacy ziemie.

Przymierze Boże z Noem.
Eſa: 54 v: 9.

Y rzekł Bog: To ieſt známie przymierza/ ktore dáie miedzy mna á miedzy wámi/ y miedzy wſzelka duſza żywiaca ktora ieſt z wámi/ ná wiekuiſte narody. Łuk moy położe ná obłokoch/ ktory bedzie znákiem przymierza/ miedzy mna y miedzy ziemia. A gdy obwiode obłokámi niebo/ vkaże ſie Łuk moy ná obłokách. Y wſpomione ná przymierze moie ktore mam z wámi/ y z wſzelka duſza żywiaca ktora ciałem włada/ á nie beda od tychmiaſt wody potopu/ ku zgłádzeniu wſzytkiegó ćiáłá. A bedzie łuk moy ná obłokách/ y vyźrze go/ y wſpomnie ná przymierze wiekuiſte/ ktore ſie poſtánowiło miedzy Bogiem y káżda duſza żywiaca/ wſzelkiego ćiáłá ktore ieſt ná ziemi.

Znák potwierdzonego przymierza/ łuk ná obłokách.
Eccl: 43. v. 12

Y rzekł Pan do Noego: To ieſt znák przymierza / ktorem poſtánowił miedzy mna y wſzelkim ciałem ná ziemi.

Byli tedy ſynowie Noego ktorzy wyſzli z Korabiá / Sem / Chám / y Jáphet. A Chám ten ieſt oycem Chánáánow. Ci trzey ſa ſynowie Noegó/ y od tych rozmnożyło ſie wſzyſtko pokolenie ludzkie po wſzyſtkiey ziemi.

Począł tedy Noe maż oracz ſpráwowáć ziemie / y ſzczepił winnice. A pijac wino vpił ſie / y leżał odkryty w namiecie ſwym. Co gdy vyźrzał Chám Oćiec Chánáánow/ że łono oycá iego odkryte/ powiedział dwiemá bráciey ſwey ná ſtronie. Tedy Sem y Jáphet włożyli płaſzcz ná rámioná

Szczepi Winnice Noe.
Vpiwſzy ſie bywa pośmiewan od ſyná.

mioná swoie / y wspák idąc zákryli łono oycá swoiego / á oblicza ich odwrocone były / iż oycowego łoná nie widźieli.

Potym ocućiwszy Noe po winie / gdy sie wywiedźiał co mu syn iego młodszy vczynił / rzekł: Przeklęte dźiećię Chánáán / służebnikiem będźie sług bráciey swoiey. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Semow / niechay będźie Chánáán sługá iego. Rozszerz Boże Jáphetá / á niech mieszka w przybytkách Sem / á Chánáán niechay będźie sługa iego. Był tedy Noe po potopie trzy stá piećdźieśiat lat. A wypełniły sie wszystkie dni iego / dźiewiec set y piećdźieśiat lat / potym vmárł iest.

Przeklectwo Chánáánowe. Błogosłáwienie Semá y Jápheta. Látá Noego / 950.

Kápit: 10.

§ Rozplodzenie trzech synow Noego / od ktorych po potopie wszystkie narody poszły.

Te są rodzáie synow Noego / Sem / Chám / y Jáphet: y narodźiło śie im synow po potopie. Synowie Jáphetowi: Gomer / Mágog / Mádái / Jáwan / Thubál / Mosoch / y Thyrás. Synowie zás Gomorowi: Ascenes / Ryphát / y Thogormá. A synowie Jáwán: Helisá / Társys / Cetym / y Dodánim. Od tych rozdźieliły sie wyspy narodow w kráinách swoich / ieden káżdy według iezyká swego / y domow swoich w narodźiech swych.

Rodzay Jáphetow. 1. Para. 1. v. 5.

A synowie Chámowi: Chus / Mesráim / Phut y Chánáán. A synowie Chus: Sábá / Hewilá / Sábátá / Regmá / y Sábátáchá. Synowie Regmy: Sábá y Dádán. Chus zás porodźił Nemrotá. Ten pocżał być możny ná źiemi / á był duży Łowiec przed Pánem. Od tego wyszłá przypowieść: Duży Łowiec iákoby Nemrot przed Pánem. A był pocżątek Krolestwá iego Bábilon y Arách / y Achád / y Chálánne / w źiemi Sennáhár. Z oneyże źiemie wyszedł Assur / y zbudował Niniwen / y vlice w mieśćie / y Chále. Y Resen też miedzy Niniwe y Chále: To iest Miásto wielkie. Ale Mezráim porodźił Ludym / Anámim / Láábim / Nephtuim / Phetrusim / y Chásluim / z ktorego wyszli Philistynowie / y Káphtorym. A Chánáán zrodźił Sydoná pierworodnego swego / y Etheusá / Jebuzeusá / Amorreusá / Gergezeusá / Heweusá / y Arceusá / Syneusá / y Arádiusá / Sámáreusá / Hámátheusá / á przez ty rozmnożyli sie ludźie Chánáneyscy. Y zstały sie gránice Chánáneyskie idąc od Sydonu do Gerary / áż ku Gáźie / dokądby nie wszedł do Sodomy y Gomorry / y Adámy / y Seboim áż ku Lázá. Ci są synowie Chámowi / w powinowáctwách / iezykách / rodzáiách / źiemiách / y narodźiech ich.

§ Rodzay Chámow.

Z Semá też zrodźili sie (z oycá wszech synow Heberowych / stárszego brátá Jáphetowego. Synowie Semowi / Helám / Assur / Arfáxát / Lud y Arám. Synowie Arámowi / Hus / Hul / Gether / y Mes. A Arfáxát zás porodźił Sale / z ktorego wyszedł Heber. Y vrodźili sie Heberowi dwá synowie / imie iednemu Pháleg / przeto iż zá dni iego byłá rozdźielona źiemiá: A imie brátá iego Jektan. Ktory Jektan zrodźił Elmodádá / Sálephá / Asármotá / Járego / Adorámá / Vzálá / Declá / Hebálá / Abimáelá / Sábá / Ophirá / Hewilá / y Jobábá / wszyscy ći synowie Jektánowi. Y mieli mieszkánie idąc od Mesy áż do Sephár gory ná wschod słońcá. Ci są synowie Sem według powinowáctwá / y iezykow / kráin / w narodźiech swoich. Te są domy Noego / według ludźi y narodow swoich. Od tych rozdźielone są narody ná źiemi po potopie.

Rodzay Semow. 1. Par. 1. v 17.

Kápit:

Kápit: II.

¶ Gdy Wieże Babel buduią/pychá zámieszániem iezykow strácona/ Semow narod áż do Abráhámá opisuie.



1 Byli ná ten czás ludzie ná ziemi iezyká iednego / y
2 mow iednostáynych. A gdy szli od wschodu Słońcá / nálezli
3 pole w ziemi Sennáár / y mieszkáli ná nim. Y rzekł ieden do
drugiego bliźniego swego: Podźcie/ná czyńmy cegły y wypal-
my ią ogniem. Y mieli cegłe miásto kámieniá / á ziemie lipka miásto wa-
4 pná / y rzekli: Podźcie vczyńmy sobie Miásto y Wieże / ktoreyby wierzch
dośiągł niebá / á vczyńmy słáwne imie násze / pierwey nizli sie rozdzieli-
my po wszystkiey ziemi.

Ludzie iezyká iednostáy nego. Sapi: 1. ℣ 15.

¶ Buduią Wieże Babel.

5 Y zstąpił Pan/ áby oglądał Miásto y Wieże ktorą budowáli synowie
6 Adámowi/ y rzekł: Oto ieden iest lud/á wszystkim ieden iezyk. A poczeli
oto to czynić / áni przestáną od myśli swoiey / dokąd iey skutkiem niewy-
7 pełnią. Przeto podźcie/ zstąpmy/ á pomieszaymy tám iezyk ich/áby żaden
8 nie słyszał głosu bliźniego swoiego. Y tákże rozdzielił ie Pan z onego
9 mieyscá po wszech ziemiách/y przestáli budowáć miástá. A dla tego ná-
zwano iest imie miástá onego Babel/iż sie tám pomieszał iezyk wszystkiey
ziemie/ á z támtąd rosproszył ie Pan po wszystkich kráinách.

Pomieszánie iezykow.

10 Te są rodzáie Semowe. Sem miał sto lat/kiedy porodził Arffáxátá/
11 we dwie lećie po potopie. Y był żyw Sem potym gdy porodził Arffá-
12 xátá/pięć set lat/ y zrodził syny y corki. Ale Arffáxát miał trzydzieśći y
13 pięć lat gdy sie mu vrodził Sale. Potym żył Arffáxát gdy sie mu vro-
14 dził Sale/trzy stá y trzy látá rodząc syny y corki. Sale też miał trzydzie-
15 śći lat / gdy sie mu vrodził Heber. A potym gdy porodził Heberá / żył
16 Sale czterzy stá lat y trzy/y zrodził syny y corki. Záś Heber żył trzydzie-
17 śći lat y czterzy: y miał Phálegá: y żył Heber potym gdy porodził Phá-
18 legá czterzy stá trzydzieśći lat/y zrodził syny y corki. Żył záś Phálag trzy-

1. Paralipo. 1. ℣ 17.

dzieści lat/ y porodził Reu. Żył potym Pháleg gdy porodził Reu/ dwie 19
Par:1. ℣ 19 ście y dziewięć lat/ y zrodził syny y corki. A Reu żył trzydzieści y dwie 20
lecie gdy porodził Sárugá. Żył też potym Reu gdy porodził Sárugá: 21
dwie ście y siedmi lat/ y zrodził syny y corki. A Sárug żył trzydzieści 22
lat/ y porodził Nachorá. Y żył potym Sárug gdy porodził Nachorá/ 23
dwie ście lat/ y zrodził syny y corki. A Nachor żył dwádzieściá y dzie- 24
Par. 1. ℣ 28 więć lat/ y porodził Tárego. Y żył potym Nachor gdy porodził Tarego/ 25
sto y dziewiętnaście lat/ y zrodził syny y corki. Tare lepak żył siedmdzie- 26
siąt lat/ y porodził Abrámá/ Nachorá/ y Aráná.

Iosue:24. ℣ 2 A to iest pokolenie Tarego. Tare porodził Abrámá/ Nachorá/ y A- 27
ráná. Arán záś porodził Lothá. Y vmárł Arán pierwey niż Tare O- 28
ćiec iego w ziemi tey w ktorey sie národził/ w Vr Cháldeyskim. Y po- 29
ięli Abram y Náchor żony. Imię żony Abrámowey Sárái: á imię żony
Náchorowey/ Melchá corká Aránowá Oycá Melchy y oycá Iesche. A 30
Sárái byłá niepłodna/ á nie miáłá dzieci.

Iosue:24. ℣ 2. Nehe:9. ℣ 7. Iudith:5. ℣ 6. Acto:7. ℣ 2. Wziął tedy Tare Abrámá syná swoiego/ y Lothá syná Aránowego 31
wnuczká swego/ y Sarái niewiastkę swoię/ żonę Abrámá syná swego: y
wywiodł ie z Vr Cháldeyskiego/ áby szli do ziemie Chánáneyskiey. Y
przyszli áż do Arán/ támże mieszkáli. Y zstały sie dni Thare/ dwie ście y 32
pięć lat/ potym vmárł w Arán.

Kápit: 12.

§ Abram będąc posłusznym roskazániu Bożemu/ z oyczyzny wyszedł z Lotem/
y ofiárował Pánu w Sychem. Zstąpiwszy do Egiptu żonę swą sio-
strą zwał/ ktorą mu wziął Phárao.

Acto:7. ℣ 3. Rzekł tedy Pan do Abrámá: Wynidź z ziemie swey 1
od powinowátych twoich/ y z domu oycá twoiego: á podź do
Gala: 3. ℣ 8. Infr:18. ℣ 18. 22. ℣ 17. Hebr:11. ℣ 8. ziemie ktorąć vkażę/ A rozmnożę cię w lud wielki/ y będęć bło- 2
gosłáwił/ y vwielbię imię twoie/ á będziesz błogosłáwiony.
Dam błogosłáwieństwo tym/ ktorzy będą błogosłáwić tobie/ á będę zło- 3
rzeczył tym/ ktorzy tobie złorzeczyć będą. Y będą w tobie błogosłáwieni
wszystkie národy ziemie.

Abram wychodzi do ziemie swoiey. Wyszedł tedy Abram iáko mu przykazał Pan/ á szedł z nim Loth: w 4
siedmdziesiąt y pięci lat był Abram/ gdy wychodził z Hárán. Y wziął 5
Sárái żonę swoię y Lotá synowcá swego/ y wszytkę máiętność ktorą
mieli/ y ludzie ktore zrodzili byli w Hárán: y wyszli áby szli do ziemie
Chánáneyskiey. A gdy przyszli do niey/ przeszedł Abram ziemię áż do 6
mieyscá Sychem/ y áż do padołu iásnego: A Chánáneyski lud ná ten
czás był w ziemi.

Gen:13. ℣ 14. 15. ℣ 16. Infr:26. ℣ 2. Deu:34. ℣ 4 Vkazał sie tedy Pan Abrámowi/ y rzekł mu: Plemieniu twemu 7
dam tę ziemię. A on zbudował tám ołtarz Pánu/ ktory sie mu był vká-
zał (y wzywał tám imieniá Páńskiego.) A ztąd przeszedszy do gory ktora 8
byłá náprzeciwko Bethel/ ná wschod słońcá/ rozbił tám namiot swoy/
ná zachod słońcá máiąc Bethel/ á od wschodu Hay. Y zbudował też
tám ołtarz Pánu/ y wzywał imieniá iego. Y poszedł Abram/ idąc y dá- 9
ley postępuiąc ku południu.

§ Głodu sie obawáiąc/ szedł do Egyptu. Tedy stał sie głod ná ziemi: y zstąpił Abram do Egyptu/ áby tám 10
pielgrzymował: ábowiem wzmogł sie był głod ná ziemi. A gdy iuż 11
blisko był wchodzenia do Egyptu/ rzekł Sárái żenie swoiey: Wiem
żeś nado-

12 żeś nadobna niewiáſtá/ y wiem iż gdy cię vyźrzą Egiptczycy/ będą mo-
13 wić. Żoná iego ieſt: á ták zábiją mię/ á ciebie záchowáią. Przeto mow
proſzę cię/ żeś ieſt śioſtrá moiá/ by mi dobrze było dla ciebie/ y záchował-
bym żywot moy przez cię.
14 Gdy tedy wſzedł Abram do Egyptu/ vyźrzeli Egyptczycy niewiáſtę/
15 iż byłá bárzo piękna/ y oznaymili to Kśiążętá Pháráonowi/ y zchwalili
ią przed nim: Y wźiętá ieſt niewiáſtá do domu Pháráonowego/ á
16 Abrámá ważyli dla niey. A miał Abram Owce y Woły/ Oſły/ Sługi
17 y dźiewki ſłużebne/ Oślice y Wielbłądy. Trapił tedy Pan Pháráoná
18 plagámi wielkiemi/ y dom iego/ dla Sárái żony Abrámowey. We-
zwawſzy Pháráo Abrámá/ y rzekł mu: Cożeś mi to vczynił? Czemuś
19 mi nie powiedźiał/ że to żoná twoiá byłá? dla ktorey przyczyny powie-
dałeś być śioſtrę twoię/ ábym ią wźiął zá żonę? Teraz tedy oto żoná
20 twoiá/ weźmi ią/ á idź. Y przykazał Pháráo o Abrámie mężom/ y wy-
prowádźili go y żonę iego/ y wſzyſtko co iedno miał.

Inf: 20. ℣ 11.

¶ Záwźiętá ieſt żoná Abrámowá do domu Pháráonowego.

Bywa mu wrocona.

Kápit. 13.

¶ Abram y Loth dla wielkiey obfitośći/ rozeſzli śię/ Loth Jordáńſką kráinę/ Abram Chánánejſką obrał/ gdźie znowu obietnice o rozmnożeniu plemienia ſwego/ wźiął od Páná.

1 WYſzedł tedy Abram z Egiptu ſam y żoná iego/
2 y wſzyſtko co miał/ y Loth z nim ku południu/ á był bárzo bo-
3 gáty w ośiádłośćiách/ w złoto y we ſrebro. Y wroćił śię táż
drogą ktorą był przyſzedł/ od południá do Bethel/ áż do miey-
4 ſcá gdźie był pierwey rozbił namiot/ miedzy Bethel y Hai: ná mieſcu
ołtarzá/ ktory był pierwey vczynił/ y wzywał támże imienia Páńſkiego.

Abram z Egypthu wychodźi.

Gen: 12. ℣ 8.

5 Ale y Loth ktory był z Abrámem/ miał trzody owiec/ y ſtádá/ y ná-
6 mioty. Y niemogło im tám źiemie zſtáć/ áby byli mieſzkáli poſpolu. A-
bowiem byłá máiętność ich obfita/ ták iż niemogli mieſzkáć poſpołu.
7 Przetoż ſtał śię poſwarek miedzy páſterzmi trzod Abrámowych y Loto-
wych. A ná ten czás Chánáneus y Pherezeus mieſzkáli w oney źiemi.
8 Rzekł tedy Abram do Lotá: Proſzę/ by niebył ſwar miedzy mną y tobą/
9 y miedzy páſterzmi memi y páſtyrzmi twymi/ boſmy brácia. Oto wſzyſt-
ke źiemie máſz przed ſobą/ proſzę ćię odeydź odemnie. Jeśli śię ty vdaſz
ná lewą/ ia práwą będę trzymał: á ieśli ſobie práwą obierzeſz/ ia ná lewą
10 poydę. Tedy podnioſł Loth oczy/ y obeyzrzał wkoło wſzyſtkę kráinę nád
Jordanem/ ktora wſzyſtká bywáłá odwilżána (przed tym niżli wywro-
ćił Pan Sodomę y Gomorrę) iáko Ray Páńſki/ y iáko Egypt przycho-
dzącym do Segor.
11 Y obrał ſobie Loth kráinę nád Jordanem/ y odſzedł od wſchodu/ y od-
12 dźielił śię ieden brát od drugiego. Abram mieſzkał w źiemi Chánáney-
ſkiey/ á Loth mieſzkał w miáſteczkách ktore były nád Jordanem/ y mieſz-
13 kał w Sodomie. A ludźie Sodomſcy bárzo źli byli y grzeſznicy wielcy
14 przed Pánem. Y rzekł Pan do Abrámá: gdy śię od niego oddźielił Loth.
Podnieś oczy twoie proſto/ á poyzrzy od mieyſcá ná ktorym teraz ſtoiſz/
15 ku pułnocy/ y ku południu/ ná wſchod y ná zachod słońcá. Wſzyſtkę źie-
mię ná ktorą pátrzyſz dam ią tobie/ y potomſtwu twemu ná wieki. A v-
16 czynię potomſtwo twoie iáko proch źiemie. Jeśli kto z ludźi może zliczyć
17 proch źiemie/ y potomki twoie zliczyć będźie mogł. Wſtańże tedy á ſchodź

Loth y Abram bogáći

Gen: 36. ℣ 7.

Abram dźieli źiemię z brátem ſwoim Lothem.

Sodomczycy.

Sup. 12. ℣ 7. Infra: 15. ℣ 18. 26. ℣. 4. Deut: 34. ℣ 4.

Powtore Abrámowi bywa obiecána źiemiá.

ziemie/ wzdłuż y w ßerz iey/ boć ią mam dáć. Zebrawßy tedy Namiot
ſwoy Abram/ przyßedł y mießkał podle padołu Mámbre/ ktory ieſt w 18
Hebronie/y zbudował tám Ołtarz Pánu.

Kápit: 14.

¶ Gdy pięć Krolow Sodomczyki poráźili/y Lothá ze wßyſtkim poimáli. Abram vdá-
wßy ſie po nich/poráźił ie/plony odebrał/Lothá wyſwobodźił/y wźiął błogo-
ſłáwieńſtwo od Melchiſedeká/á co było Krolá Sodomſkiego/
wßyſtko mu dał.

Walká cztere-ch krolow przećiw pią-ći Krolom.

I Stáło ſie w onczás/iż Amráffel Krol Sennáár- 1
ſki/y Aryoch Krol Pontſki/y Chodorláomor krol Elámitow/ 2
y Tádál Krol Pogáńſki/walczyli ná przećiwko Bárowi Kro-
lowi Sodomſkiemu/ y przećiwko Berſy Krolowi Gomor-
ſkiemu/ y przećiw Sennáábowi Krolowi Adámſkiemu/ y przećiw Se-
meberowi Krolowi Seboimſkiemu/ y ná przećiwko Krolowi Bálſkie-
mu/á Bále inym imieniem zwano Segor. Wßyſcy ći ziácháli ſie do pá- 3
dołu leśnego/ktory teraz zową Morze Solne. Abowiem dwánaśćie lat 4
służyli Chodorláhomorowi/á trzynaſtego roku odſtąpili od niego.
Przeto czternaſtego roku przyiáchał Chodorláhomor/y Krolowie kto- 5
rzy z nim byli/ y pobili Ráphäimy w Aſtárot/ y Kárnáimy/ y Zuzymy z 6
nimi/y Emimy w Sábie Káryátáim/y Korreyczyki ná gorách Seir/áż 7
do rowniey Phárán/ktora leży ná puſzczy. Y wroćiwßy ſie/ przyßli áż
do ſtudniey Miſphát/ktora zową Kádes/ y pobili wßyſtkę kráinę Amá-
lechitow y Amorreow ktorzy mießkáli w Aſáſontámár.
Wyćiągnęli tedy Krol Sodomſki/Gomorſki/Adámſki/y Seboimſki/ 8
Krol też Bále/ktora ieſt Segor: y zßykowáli woyſko przećiwko im w
dole Leśnym/ to ieſt przećiw Chodorláhomorowi Krolowi Elámit- 9
ſkiemu/y Thádál Krolowi Pogáńſkiemu/y Amráffel Krolowi Senná-
árſkiemu/ y Aryoch Krolowi Pontſkiemu/ czterzey Krolowie przećiw
piąći. A padoł leśny miał wiele ſtudzien kliowátych. 10
Tedy Krol Sodomſki/y Krol Gomorſki tył podawßy/poráženi ſą/á
ktorzy zoſtáli/vćiekli ná gorę. Y zábráli wßyſtkę máiętność Sodomſką y 11
Gomorſką/y wßyſtko co ku żywnośći przyſłużßy/ y odiácháli precż. Też 12
Loth poi-mány. tákież y Lotá y máiętność iego/ſynowcá Abrámowego ktory mießkał w
Sodomie. A oto ieden ktory vćiekł z oney porażki/ opowiedział Abrá- 13
mowi Żydowinowi/ktory mießkał w padole Mámbre Amorreuſſowym/
ktory był brát Eſcholow y Anerow/ ábowiem ći byli poſtánowili przy-
mierze z Abrámem. Gdy vſłyßał Abram iż poiman Loth brát iego/ wy- 14
práwił ſpoſobnych ku potykániu służebnikow ſwoich/ ktorzy ſie w domu
iego zrodźili/trzy ſtá y ośmnaśćie/y gonił ie áż do Dán. A rozdźieliwßy 15
towárzyße/vderzył ná nie w nocy/y poráźił ie/á gonił áż do Hoby y Phe-
¶ Odbity przez Abrá-má Bráthá ſwego. nicen/ktora ieſt ná lewą ſtronę Dámáßku. Y odbił záſie wßyſtkę máięt- 16
ność/y Lotá brátá ſwego z máiętnośćią iego/y niewiáſty/y lud wßyſtek.
Tedy wyiáchał Krol Sodomſki przećiw niemu/ gdy ſie wrácał z po- 17
Melchiſe-dech kápłan zwyćiężcy A-brámowi o-fiáruie dáry Heb: 1. ※ 3. rażki pobićia Chodorláhomorá/y Krolow ktorzy z nim byli w dole Sá-
we/kory ieſt padoł Krolewſki. Ale Melchiſedech Krol Salemſki/ wy- 18
niożßy chleb y wino(był bowiem Kápłanem Bogá nawyżßego)błogo- 19
ſłáwił mu/ y rzekł: Błogosłáwiony Abram Bogu Nawyżßemu/ ktory
ſtworzył niebo y ziemię: Y błogosłáwiony Bog Nawyżßy/zá ktorego o- 20
brone/

broną / nieprzyiaćiele ſą w rękách twoich. Y dał mu Dziesięćinę
21 ze wßyſtkiego. Tedy rzekł Krol Sodomſki do Abrámá: Day mi lu-
22 dźie: á ine rzeczy zábierz ſobie. Ktory mu odpowiedział: Podnoße rękę
23 moię ku Pánu Bogu nawyżßemu/ ktory włada niebem y źiemią/ iż od ni-
ći wątkowey áż do wſtęgi nie wezmę ze wßyſtkich rzeczy ktore twoie ſą:
24 byś nie rzekł: Jam vbogáćił Abrámá: chybá tego co ziedli młodźieńcy/
działow tych mężow ktorzy przyßli zemną/ Anerá/ Eſcholá/ y Mámbre: ći
niechay wezmą działy ſwoie.

Kápit. 15.

❡ Pan Bog Abrámowi ſyná obiecał/ czemu iż vwierzył/ był vſpráwiedliwiony/ á ná znák obiecáney źiemie opiſáney od Páná/ offiárował Pánu/ y dowie- dział ſie o pielgrzymſtwie potomkow ſwoich.

1 Po tym gdy to przeminęło/ ſtáło ſie ſłowo Páń-
2 ſkie do Abrámá w widzeniu/ rzekąc: Nieboy ſie Abrámie / Ja
ieſtem obrońcą twoim/ y odpłátá twoiá bárzo wielka. Y rzekł
Abram: Pánie Boże/ coż mi daß? ia zeydę krom dźieci. A
3 ſyn ſprawce domu mego/ ten Dámáßczánin Eliezer. Y ießcze to przydał
Abram. A mnieś nie dał płodu: oto moy wychowániec/ dziedzicem mo-
4 im będzie. Y nátychmiáſt rzecz Páńſka ſtáłá ſie do niego/ rzekąc:
Nie będzie ten dziedzicem twoim: ále ktory wynidźie z żywotá twego/
5 tego będzieß miał dziedzicem. Y wywiodł go z domu/ y rzekł do niego:
Weyźrzy w niebo/ á zlicz gwiazdy ieſli możeß. Y rzekł mu: Ták będzie
6 potomſtwo twoie. Vwierzył Abram Bogu/ á poczytano mu to ku
7 ſpráwiedliwośći.. Y rzekł do niego: Ja Pan ktorym ćię wywiodł z Vr
8 Cháldeyſkiego ábymći dał tę Ziemię/ żebyś ią poſiadł. Tedy on rzekł:
9 Pánie Boże zkąd to wiedźieć mogę/ żebym ią miał poſieść? Odpowie-
dział mu Pan: Weżmi mi iáłowicę trzyletnią/ tákież y kozę trzećioletnią/
10 y ſkopu trzyletniego/ Synogárlicę też/ y gołębicę. On wźiąwßy to w-
ßyſtko/ rozćiął ie ná poły/ á obie częśći przećiw ſobie z obu ſtron poło-
11 żył: ále ptakow nie dźielił. Y przylećieli ptacy ná one śćierwy/ ktore od-
12 ganiał Abram. A gdy ſłońce záchodźiło/ ſen ziął Abrámá/ y ſtrách wiel-
13 ki á ćiemny przyßedł nań. Tedy mu rzeczono: Wiedz wiedząc/ iż po-
tomſtwo twe / ma być pielgrzymem w Ziemi cudzey / y podbiią ie pod
14 niewolą/ y będą ie trápić przez cztery ſtá lat. Wßákże iednák narod kto-
remu będą ſłużyć / ia będę ſądził: y potym wynidą z wielką máietno-
15 śćią. A ty poydźieß do oycow twoich w pokoiu/ pogrzebion w ſtárośći
16 dobrey. A w czwartym pokoleniu wrocą ſie tu: bo ſie ießcze nie wy-
pełniły niepráwośći Amorreyſkie áż do ninieyßego czáſu.
17 Gdy tedy záßło ſłońce/ ſtáłá ſie mgłá ćiemna/ y vkazał ſie Piec kurzą-
18 cy ſie/ y pochodnia ogniſta/ przechodząc miedzy onym rozdźieleniem. W
ten dźień poſtánowił Pan przymierze z Abrámem/ mowiąc: Potomſtwu
twemu dam źiemię tę od rzeki Egiptſkiey / áż do rzeki wielkiey Eufrá-
19 ten/ Cyneyczyki/ Cenezeyczyki/ Cedmonczyki/ Hetheyczyki/ Pherezeyczyki/
20 Rapháyczyki / też y Amoreyczyki / Chánáneyczyki / Gergezeyczyki /
21 y Jebuzeyczyki.

❡ Obiecuie Pan BOG Abrámowi ſyná Izáaká. Rom:4. ℣ 18. Rom:4. ℣ 3. Gala:3. ℣ 6. Iaco:2. ℣ 23. Hier:34. ℣ 18. Po trzećie obiecuie Abrámowi źiemię Chánáán. Acto:7. ℣ 6. Exo.12. ℣ 36. Proroctwo o Niewoley Egiptſkiey/ w ktorey ſynowie Izráelſcy mieli być. Sup 17. ℣ 7. 13. ℣ 15. Gen: 26. ℣ 4. Deut:34. ℣ 4. 2.Par:9. ℣ 36. 1.Re:4. ℣ 20.

Kápit. 16.

❡ Sará Abrámowi dáłá zá żonę Agár/ tá poczáwßy/ pánią wzgárdźiłá/ od niey potym ſkarána/ vćiekłá. Ale zá roſkazániem Angielſkim/ wroćiłá ſie y vkorzyłá ſie/ y porodźiłá Iſmáelá.

[1] SArái tedy żoná Abrámowá nierodziłá mu dźieći: [2] Ale máiąc dźiewkę z Egiptu imienim Agár/ rzekłá małżonkowi ſwemu. Oto zámknął mię Pan ábym nie rodziłá: wnidź do dźiewki moiey / owabych ſnadź przynamniey z niey mogłá mieć ſyny. A gdy przyſtał ná proſbę iey / [3] wźięłá Agár Egiptſką ſłużebnicę ſwoię/ w dźieśiąći lat potym gdy mießkáć poczęli w Ziemi Chánáneyſkiey/ y dáłá ią mężowi ſwemu zá żonę. [4] Ktory wßedł do niey. Tedy oná widząc iż poczęłá/ wzgárdźiłá pánią ſwą.

Agár poczęłá.

[5] Y rzekłá Sárái do Abrámá: Niepráwie czyniß przećiwko mnie: Jam dáłá ſłużebnicę moię do łoná twego/ ktora widząc iż poczęłá / nic mię ſobie nie waży: Niechay Pan ſądźi miedzy mną y tobą. [6] Ktorey odpowiedźiał Abram: Oto (mowiąc) ſłużebnicá twoiá w mocy twoiey ieſt/czyń z nią co chceß.

Kryie ſie przed pánią ſwoią Sara

[7] Gdy ią tedy trapiłá Sarái: vciekłá. A gdy ią nálazł Angioł Páńſki/ przy ſtudni wody ná pußczy/ktora ieſt ná drodze Sur/[8] rzekł do niey: Agár ſłużebnico Sárái / ſkąd á dokąd idźieß? Ktora odpowiedźiáłá/ od oblicza pániey mey Sárái vciekam. [9] Y rzekł iey Angioł Páńſki: Wroć ſie do pániey ſwey/á vkorz ſie pod ręką iey. [10] Y záś iey rzekł: Rozmnożę/ mowi rozmnożyſto potomſtwo twoie / á nie będźie mogło być zliczone dla wielkośći. [11] Y potym takież rzekł: Otoś poczęłá y porodźiß ſyná / y wzowieß imię iego Jſmáhel/przeto iż vſłyßał Pan vdręczenie twoie. [12] Ten będźie ſrogi człowiek: ręce iego przećiwko wßyſtkim / y ręce wßyſtkich przećiw iemu: á náprzećiwko wßyſtkiey bráciey ſwey/ rozbije námioty.

Cieſzy ią Angiol.

Jſmáhel iákowy miał być opowiádá.

[13] Y wezwáłá imię Páńſkie ktory mowił do niey: Ty Boże ktoryś vyźrzał mię: ábowiem mowiłá: Záiſte tu widźiáłám tył tego / ktory mię vyźrzał. [14] Dla tego názwáłá ſtudnię onę/ſtudnią żywiącego y widzącego mię: A tá ieſt miedzy Kádes y Bárad. [15] Y vrodźiłá Agár Abrámowi ſyná: ktory názwał imię iego Jſmáhel. [16] Ośmdźieśiąt y ßeść lat miał Abram/ gdy mu porodźiłá Agár Jſmáelá.

Inſ: 24. ℣ 62
Gala:4.℣ 22.

Kápit. 17.

¶ Powtorzył Pan Abrámowi obietnice ſwoie y imioná ták iego ſámego iáko żony iego odmienił: obrzezánie przykazał: ſyná z Sary obiecał: Abram z domem ſwym obrzezáli ſie wßyſcy.

[1] POtym gdy w dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć lat poczynał być/vkazał ſie mu Pan/y rzekł do niego: Ja ieſtem Pan Wßechmogący: chodź przedemną/ á bądź doſkonáły. [2] Położę przymierze moie miedzy mną y tobą: á rozkrzewię ćię śilnie bárzo. [3] Y vpadł Abram ná twarz ſwą.

[4] Tedy mu rzekł Bog: Ja ieſtem/ y poſtánowię vmowę moię z tobą/ á będźieß oycem wiela narodow. [5] A iuż dáley imię twoie nie będźie Abram ále będą ćię zwáć Abráhám / bom ćię oycem wielu narodow poſtánowił. [6] A vczynię że ſie rozrodźiß wielce / y rozkrzewię ćię w narody / á krolowie z ćiebie wynidą.

Eccl:44.℣20
Rom:4.℣ 17
Bog názywa Abrámá Abráhámē.

[7] A vſtánowię vmowę moię miedzy mną y tobą/ y miedzy potomſtwem twoim po tobie w narodźiech ich przymierzem wiecznym: ábych był Bogiem twoim/y potomſtwá twego po tobie. [8] A dámći y potomſtwu twemu po tobie / źiemię pielgrzymowánia twego wßyſtkę Ziemię Chánáneyſką/ ná dźierżáwę wieczną/y będę Bogiem ich.

¶ Pan po czwarte obiecuie Abráhámowi źiemię Chánáán.

Y rzekł

9 Y rzekł záśie BOG Abráhámowi: A ták y ty będźieß ſtrzegł vmowy moiey/y potomſtwo twoie po tobie w narodziech ſwoich. Tá ieſt vmowá moiá / ktorą będziećie chowáć miedzy mną y miedzy wámi/ y plemieniem twoim po tobie. Niechay będzie obrzezan z was káżdy mężczyzná: á obrzezowáć będziećie ſkorkę członká táiemnego: áby było ná známię przymierza miedzy mną y wámi. Dźieciątko w ośmi dni będzie obrzezáne miedzy wámi. Wßelki mężczyzná w narodziech wáßych: ták domárodak czeládnik / iáko y ſługá kupiony / będzie obrzezan/ y ktorykolwiek nie byłby z rodu wáßego: A będzie vmowá moiá ná ćiele wáßym ná przymierze wieczne. Mężczyzná ktorego okrawki ćiáło obrzezano nie będzie/ będzie wygłádzoná duſzá oná z ludu ſwego/przeto iż vmowy mey náruſzyłá. Y rzekł Bog Abráhámowi: Sarái żony twey/nie będzieß zwał Sárái/ále Sará. A będę iey błogosłáwił/y dam ći z niey ſyná/ ktoremu będę błogosłáwił/y będzie w narody/y Krolowie ludow wynidą z niego. Vpadł Abráhám ná oblicze ſwoie / y vśmiechnął ſie w ſercu ſwoim mowiąc: Co mniemaß iż ſtoletniemu národzi ſie ſyn? á Sará w dziewiećdzieśiąt lat porodzi? Y rzekł do Bogá: Day by Iſmáel żył przed tobą. Y rzekł Bog do Abráhámá: Sará żoná twoiá porodzi ſyná / á názowieß imię iego Izáák / y poſtánowię vmowę moię z nim ná przymierze wieczne / y plemieniu iego po nim. Y o Iſmáhelá wyſłuchałem ćie też. Oto będę mu błogosłáwił/y rozkrzewię y rozmnożę go bárzo: dwánaśćie Kśiążąt zrodzi/y roſkrzewię go w narody wielkie. Ale vmowę moię poſtánowię z Izáákiem/ktoregoć porodzi Sará o tym czáśie roku drugiego. A gdy ſie dokonáłá rzecz mowiącego z nim/ wſtąpił Bog do Abráhámá/y wziął Abráhám ſyná ſwego Iſmáhelá / y wßyſtkie czeládniki domárodaki domu ſwego: y wßyſtki ktore był kupił / wßelkiego mężczyznę ze wßyſtkiey meſkiey płći domu ſwego: y obrzezał okrawki ich/ tedyż onego dniá iáko mu był przykazał Bog. Abráhám dziewiećdzieśiąt y dziewięć lat miał/ kiedy obrzezał ćiáło okrawki ſwoiey / á Iſmáhel ſyn iego/ trzynaśćie lat iuż był wypełnił czáſu obrzezánia ſweg. Tegoż dniá obrzezan ieſt Abráhám y Iſmáhel ſyn iego/y wßyſcy mężowie domu iego/ ták domárodakowie iáko y kupni ſłudzy y cudzoźiemcy/poſpołu obrzezáni ſą.

Acto.7.v.8.
Obrzezánie przykázuie. Rom.4.v.11 Leuit.12.v.3 Luc.2.v.21.
Sarái bywa názywaná Sará.
§ Ieſzcze obiecuie Pan Abráhámowi Syná Izáák. Infra 18.v.10 21.v.2.
Obrzezánie ſie Abráhám y wßyſcy co z nim w domu ſą.

Kápit: 18.

§ Trzey Angiołowie od Abráhámá przyięći/ſyná mu obiecáli/ Sarę że ſie z tego śmiáłá zgromili/y Sodomy wywrocenie opowiedzieli/zá ktorą ſie Abráhám pilnie do Páná wkłádał.

Vkazał ſie záś PAN Abráhámowi w padole Mámbre/ gdy śiedział we drzwiách przybytku ſwego / w naywietße gorąco dniá onego. A gdy podniosł oczy ſwe / vkazáli mu ſie trzey mężowie ſtoiący nie dáleko niego: ktore gdy vyźrzał/ wybieżał przećiw im ze drzwi przybytku ſwego/y vkłon vczynił áż do ziemie/ y rzekł: Pánie/ ieſlim nálazł łáſkę przed oczymá twymi / nie mijay ſłużebniká twego: ále przynioſęć troche wody/áby vmyte były nogi wáße/ á odpoczyniećie pod drzewem. Y położę kes chlebá/ iż ſie pośili ſerce wáße/ potym poydziećie: ábowiem dla tego ſkłoniliśćie ſie do ſłużebniká wáßego. A oni rzekli: Vczyń iákoś rzekł.
Tedy ſie Abráhám poſpießył do namiotu k Sarze / y rzekł iey: Bież rychley / á trzy miáry mąki białey zádziáłay/ á náczyń podpłomykow. A

Heb: 13.v.2.
Vkázuią ſie Abráhámowi trzey ángiołowie.

 ſam do

ſam do ſtádá bieżał/ y wźiął ztámtąd ćiele młodźiuchne y wyborne/ y dał
ſłudze/ktory ſie poſpieſzywſzy/wnet ie vwárzył. Wźiął też máſłá y mle- 8
ká y ono ćiele ktore vwárzył/ y położył przed nimi: á ſam ſtał pod drze-
wem wedle nich. A gdy ſie náiedli/rzekli do niego: Gdźie ieſt Sará żo- 9
ná twoiá? On odpowiedźiał: Jeſt w przybytku. Tedy mu rzekł/ wrá- 10
cáiąc ſie názad/przyidę do ćiebie o tym czáſie w dobrym zdrowiu/á Sa-
rá żoná twoiá/będźie miáłá ſyná. Sará vſłyſzawſzy to/vśmiechnełá ſie
zá drzwiámi przybytku. Bo byli oboie ſtárzy y zeſzłego wieku/y iuż były 11
przeſtáły ná Sarę przychodźić przyrodzone rzeczy. Tá tedy śmiáłá ſie/ 12
mowiąc ſobie pocichu: Gdym ſie iuż zſtárzáłá/moy pan też dźiad/dopiro
ſie o luboſći ſtárác mam?

Tedy rzekł Pan do Abráhámá: czemu ſie rośmiáłá Sará żoná two- 13
iá? mowiąc: A wiec ia bábá rodźić będę? A zaż Bogu ieſt co trudne- 14
go? Jákomći rzekł: wrocę ſie do ćiebie o tymże czáſie we zdrowiu/ á
Sará będźie miáłá ſyná. Záprzáłá tedy Sará mowiąc/ Nie śmiáłam 15
ſie: boiáźnią przeſtráſzona/ á Pan rzekł: Nie ták ieſt/ ale śmiáłáś ſie.

Tedy gdy ztámtąd wſtáli oni mężowie obrocili oczy ſwoie ku Sodo- 16
mie: á Abráhám prowádząc ie ſzedł z nimi. Y rzekł Pan/ Nie mogę zá- 17
táić przed Abráhámem tego co mam vczynić: ponieważ on ma ſie rozro- 18
dźić w lud wielki y bárzo mocny/ y w ktorym máią być vbłogoſłáwione
wſzyſtki narody ná źiemi? Bo ia wiem iż on przykaże ſynom ſwoim/ y 19
domowi ſwemu po ſobie/żeby oni ſtrzegli drogi Páńſkiey/y czynili Sąd
y ſpráwiedliwość: áby Pan przywiodł dla Abráhámá to wſzyſtko co
mowił do niego. Powiedźiał tedy Pan: Krzyk Sodomczykow y Go- 20
morreyczykow rozmnożył ſie/ á grzech ich/oćiężał bárzo. Zſtąpię y oglą- 21
dam ieſliże krzyk ktory przyſzedł do mnie/ vczynkiem wypełnili: czyli nie
ieſt ták/ dowiem ſie. Y obrocili ſie ztámtąd/á ſzli do Sodomy. Ale Abrá- 22
hám ieſzcze ſtał przed Pánem. Y przybliżywſzy ſie rzekł: Wiec zátráciſz 23
ſpráwiedliwego z niepobożnym? A ieſliby było pięćdźieśiąt mężow ſprá- 24
wiedliwych w mieśćie/á zá zginą ſpołem? Wiec nie przepuśćiſz mieyſcu
onemu dla pięćidźieśiąt ſpráwiedliwych/ ieſliby tám byli? Odſtąp to od 25
ćiebie/byś miał tę rzecz vczynić/á zábić ſpráwiedliwego z niepobożnym/á
miałby być ſpráwiedliwy iáko niepobożny. Nie przyſtoi to tobie/ ktory
ſądźiſz wſzyſtkę źiemię/żadnym obyczáiem nie vczyniſz ſądu tákowego. Y 26
rzekł Pan do niego: Jeſli naydę w Sodomie pięćdźieśiąt ſpráwiedli-
wych miedzy mieſzczány/odpuſzczę káżdemu mieyſcu dla nich.

Odpowiedźiał Abráhám y rzekł: Jżem raz począł/będę mowił ku Pá- 27
nu memu/ácz ẑem proch y popiół. A ieſliby było pięćidźieśiąt ſprawiedli- 28
wych mniey pięćiá/y zgłádźiſzże dla czterdźieśćiá y pięći wſzytko miáſto?
Y rzekł: Nie zgłádzę ieſli tám naydę czterdźieśći y pięć.

A on záś rzekł do niego: A ieſlibyś czterdźieśći tám nálazł/co vczyniſz? 29
Rzekł: Nie zátrácę ich dla czterdźieśći. Y rzekł: Proſzę ćię Pánie/ nie 30
gniewayże ſie iż ieſzcze przemowię. Co ieſlibyś tám nálazł trzydźieśći?
Odpowiedźiał: Nie vczynię ieſli tám naydę trzydźieśći. Rzekł: Ponie- 31
ważem raz począł/będę iuż mowił ku Pánu ſwemu/co ieſliby ich nálezio-
no dwádźieśćiá? Rzekł: Nie pobiję ich dla dwudźieſtu. Rzekł: Proſzę 32
ćię Pánie nie gniewáy ſie ieſlibym rzekł ieſzcze raz. Co vczyniſz będźieli
ich tám nálezioną dźieśięć? Rzekł: Nie zágłádzę ich dla dźieśiąći. Od- 33
ſzedł tedy Pan przeſtawſzy mowić do Abráhámá/á Abráhám wrocił ſie
ná mieyſce ſwoie.

Izáaká trzeći raz mu obiecuie.
Sap:17. ℣ 19.
Infra 21. ℣ 1.
Rom: 9. ℣ 9
1. Pet. 3. ℣ 6.

Gen. 12. ℣ 3.
Infra 32. ℣ 12

Pan Abrámowi opowiáda że zgłádźić ma Sodomę.

Kápit: 19.

¶ Loth gdy trzech Angiołow przyiał/ gwałtem go mieſzczánie dobywáia: z żona y dwiemá corkámi od zápádnienia Sodomſkiego wyzwolon: żone ſtráćił: winem ſie vpiwßy/ nie czuiac z dziewkámi ſpał.

1 PRzyßli tedy dwá Angiołowie do Sodomy w wieczor/ á Loth śiedział w bránie mieyſckiey/ ktory gdy ie vyź-
2 rzał/ wſtał y ßedł przećiwko im/ y vkłonił ſie ku ziemi/ y rzekł: Proßę Pánowie/ ſkłońcie ſie w dom ſługi wáßego/ á zoſtańcie tám/ vmyiecie nogi wáße/ á ráno poydziecie záś w drogę ſwą. Ktorzy
3 rzekli: Nikaki/ ále zoſtániemy ná vlicy. Ale on przymuśił ie nátychmiaſt iż weßli do niego. A gdy weßli w dom iego/ czeſtował ie nápiekßy chle-
4 bá przáſnego/ y iedli. Ale pierwey ieſzcze niżli ßli ſpáć/ mieſzczánie obto-
5 czyli dom iego/ ták młodzieńcy iáko ſtárzy/ wßyſcy ludzie poſpołu/ y wyzwáli Lothá/ y rzekli mu: Gdzie ſą ci mężowie ktorzy weßli do ciebie w nocy? wywiedź ie ſám że ie poznamy.

Przychodzą ce Angioły do Sodomy Loth ich w dom przyymuie.

Heb: 13. ℣ 2.

Wßeteczność Sodoczykow.

6 Wyßedßy do nich Loth/ zámknąwßy zá ſobą drzwi/ rzekł: Niechćiey-
7 ćie proßę was brácia moi/ Niechćieycie tey złośći czynić. Mam dwie
8 corce/ ktore ieſzcze nie poznáły mężá: wywiodę ie do was/ czyńcie z nimi iáko ſie wam podoba/ tylko mężom tym nic złego nie czyńcie/ bowiem we-
9 ßli pod przykryćie domu mego. Tedy oni rzekli: Idź precz z tąd. Y záſie rzekli: Przyßedłeś tu iáko obcy człowiek/ czyli ná to ábyś nas ſądził? potymći lepak ciebie ſámego wiecey niżli te dręczyć będziemy.
10 Y czynili wielki gwałt Lothowi/ ták iż iuż bliſko tego było żeby wy-
11 łomili drzwi. A oto ściągneli rękę mężowie/ y wciągneli do śiebie Lothá/ y zámknęli drzwi/ á oni ktorzy przed domem byli/ záráżeni ślepotą/ od námnieyßego do nawietßego/ ták iż drzwi náleść nie mogli.

2. Petr: 2. ℣ 8

Sap: 19. ℣ 16



12 Y rzekli do Lothá: Maßli tu ktorego z twoich? zięćia/ ábo ſyny/ ábo
13 corki/ wßyſtki ktorzy twoi ſą wywiedź z miáſtá tego/ ábowiem zgłádzimy miey-

my mieyſce to: Przeto iż rozmnożył ſie krzyk ich przed Pánem/ ktory poſłał nas byſmy ie zatrácili. Wyſzedſzy tedy Loth mowił do zięciow ſwoich/ ktorzy mieli byli poiąć corki iego/ y rzekł: Wſtańcie á wynidźcie z mieyſcá tego: bo zágłádźi Pan to miáſto. Y zdał ſie im iákoby żártem mowił. 14

Sap:10.℣ 6. A gdy było ráno/ przynękáli go Angiołowie mowiąc: Wſtań/ weźmi żonę twoię/ y dwie corce ktore maſz: byś y ty poſpołu nie zginął w złości miáſtá. A gdy ſie ociągał/ wźięli rękę iego/ y rękę żony/ y dwu corek iego/ przeto iż mu Pan był odpuścił. Y wywiedli go/ y poſtáwili przed miáſtem. Y mowili támże do niego rzekąc: Záchoway żywot ſwoy/ nie oglądáy ſie ná zad/ áni ſie záſtánawiay ná żadnym mieyſcu w okoł tey kráiny: ále ná gorze ſie záchoway/ byś y ty poſpołu nie zginął. Y rzekł Loth do nich: Proszę Pánie moy/ gdyż nálazł ſługá twoy łáſkę przed tobą/ y vwielbiłeś miłośierdźie twoie/ ktoreś vczynił zemną ábyś záchował żywot moy/ nie mogę ná gorze być záchowan/ by ſnadź nie záchwyćiło mię złe/ y vmárłbych. Bliſko ieſt tu miáſto/ do ktorego mogę vćiec máłe/ á będę záchowan w nim/ wſzákże nie wielkie ieſt/ á będzie żywá duſzá moiá. 15 16 17 18 19 20

Y rzekł do niego: Otom y w tym przyiął proſbę twoię/ iż niewywrocę miáſtá o ktoreś mowił/ pokwápże ſie y záchoway ſie tám: bo nie będę mogł niczego vczynić do kąd tám nie wnidźieſz. Dla tego názwáno ieſt imię miáſtá onego Segor. Słońce wzeſzło nád źiemią gdy Loth wſzedł do Segor. Spuśćił tedy Pan deſzcz ná Sodomę y Gomorrę śiárkę y ogień od Páná z niebá: y wywroćił miáſtá te/ y wſzyſtki wokoło kráiny/ y wſzyſtkie mieſzkáiące w onych miáſtách/ y wſzyſtko co ſie ná źiemi źieleni. A obeyrzawſzy ſie ná zad żoná ieg/ obroćiłá ſie w ſłup ſolny. 21 Sap:10.℣ 6. 22 23 24 Deu:19.℣ 23 Eſa:13.℣ 19. Jer.50.℣ 40 Eze.16.℣ 48 25 26

A Abráhám powſtawſzy názáiutrz gdźie ſtał pierwey z Pánem/ poyrzał ná Sodomę y Gomorrę/ y ná wſzyſtkę źiemię kráiny tey: Y vyzrzał áno leći wzgorę perz z źiemie iákoby z piecá dym. Abowiem gdy wywrácał Pan miáſtá oney kráiny/ wſpomniał ná Abráhámá/ y vchował Lothá od wywrocenia miaſt w ktorych mieſzkał. 27 28 29 Oſee.11.℣ 8. Amo:4.℣ 12 Luc.17.℣ 29 Judæ:1.℣ 7. Sup.18.℣ 1.

Wſtąpił tedy Loth z Segor/ y mieſzkał ná gorze/ á dwie corce iego z nim (ábowiem bał ſie zoſtáć w Segor) y mieſzkał w iáſkini/ on/ y dwie corce iego z nim. Y rzekłá ſtárſza do młodſzey: Oćiec náſz ſtáry ieſt/ á nie zoſtał żadny mąż ná źiemi ktoryby mogł wniść do nas/ według biegu wſzyſtkiey źiemie. Podź vpoimy go winem/ á ſpimy z nim/ ábyſmy iedno mogły záchowáć potomſtwo z oycá náſzego. Dáły tedy oycu ſwemu pić wino oney nocy/ y weſzłá ſtárſza y ſpáłá z oycem/ á on nie czuł/ áni kiedy ſie ná łoże położyłá corá/ áni kiedy wſtáłá. 30 31 32 33

A potym drugiego dniá/ rzekłá ſtárſza do młodſzey/ otożem ia ſpáłá wczorá z oycem moim/ Daymy mu pić winá tákież tey nocy/ á będźieſz ſpáłá z nim/ ábyſmy záchowáły potomſtwo z oycá náſzego. Dáły tedy y tey nocy oycu ſwoiemu pić wino. A wſzedſzy młodſza corká/ ſpáłá z nim á on áni w ten czás poczuł kiedy ſie vkłádłá/ álbo kiedy wſtáłá. 34 35

Poczęły tedy obie corce Lothowe z oycá ſwego. Y porodźiłá ſtárſza ſyná/ á názwáłá imię iego Moáb/ á ten ieſt oćiec Moábitow áż do ninieyſzego dniá. Młodſza też porodźiłá ſyná/ á názwáłá imię iego Ammon/ to ieſt/ Syn ludu moiego/ Ten ieſt oycem Ammonithow áż po dźiś dźień. 36 37 38

Kápit: 20.

¶ Gdy Abráhám do Gierárym w gośćinę wſzedł/ krol mu żonę wźiął: ktorą mu záś ná roſkazánie páńſkie nienáruſzoną wroćił z wielkimi dáry/ y zá proſbą Abráhámową/ Krol záchowánie domu ſwego otrzymał.

Szedł

SZedł ztámtąd Abráhám do ziemie ku południu/ mieszkał miedzy Kádes y Sur: y był w gośćinie w Gerárách. Y powiádał o Sarze żenie swoiey/ Siostrá moiá iest. Posłał tedy Abimelech Krol Gerárski/ y wziął ią.

Jest w gośćinie Abráhám w Gerárách. Zonę mu Abimelech wziął.

Tedy przyszedł Bog do Abimelechá wnocy przez sen/ y rzekł mu: oto 4 vmrzesz dla niewiásty ktorąś wziął: ábowiem ma mężá. Ale Abimelech nie dotknął sie iey był/ y rzekł: Pánie izali lud niewiedzący á spráwiedli- 5 wy zábiiesz? Zaz mi sam niepowiádał/ iż siostrá moiá iest? y sámá mowi- łá/ brát moy iest: w vprzeymośći sercá moiego y w czystośći rąk moich/ 6 vczyniłem to. Y rzekł do niego Bog: Y sam wiem/ żeś to vprzeymym sercem vczynił/ y dla tegom ćie strzegł/ ábyś nie zgrzeszył przećiwko mnie/ 7 á niedopuśćiłem byś sie iey dotknął. Przeto teraz wroć mężowi żonę/ á będzie sie modlił zá tobą/ boć prorok iest/ á będziesz żyw. A iesliby ś nie- chćiał wroćić: wiedz iż śmierćią vmrzesz/ ty y wszystko co twego iest.

8 A nátychmiast wstawszy wnocy Abimelech/ wezwał wszystkich sług swych/ y powiedział im wszystkę rzecz w vszy ich/ y polękli sie bárzo w- 9 szyscy mężowie. Wezwał też Abimelech y Abráhámá á rzekł do niego. Cożeś to nam vczynił? Cośmy wystąpili przećiw tobie/ iżeś przywiodł ná mię y ná krolestwo moie grzech wielki? czegoś niemiał czynić/ toś v- 10 czynił nam. Y záśie vskarżáiąc sie rzekł: Nacześ wżdy pátrzył żeś to v- 11 dziáłał? Odpowiedział Abráhám/ Myśliłem zsobą/ mowiąc/ Podobno niemász boiáźni Bożey ná tym mieyscu/ á zábiią mię dla żony moiey: W- 12 szákże iednák poprawdzie siostráć moiá iest/ corká oycá moiego/ ále nie 13 corá mátki moiey/ y poiąłem ią zá żonę. A gdy mię wywiodł Bog z do- mu oycá moiego/ rzekłem do niey. Vczynisz tę łáskę zemną/ ná wszelkim mieyscu do ktorego wnidziemy/ mow iżbym był brátem twoim. Wziął 14 tedy Abimelech owce y woły/ sługi y służebnice/ y dał Abráhámowi. Y 15 wroćił mu Sarę żonę iego/ mowiąc: Maćie ziemię przed sobą/ gdzie- 16 kolwiek sie podobáć będzie mieszkay. A Sarze lepák rzekł: otom dał ty- siąc srebrnych brátu twemu/ to będziesz miáłá ná zasłonę oczu przećiw wszem ktorzy z tobą są: á gdziekolwiek poydźiesz/ pámiętay iżeś byłá w- 17 zięta. A gdy sie modlił Abráhám ku Bogu/ vzdrowił Bog Abimelechá/ 18 y żonę/ y służebnice iego: y porodziły. Abowiem był záwárł Pan ká- żdy żywot w domu Abimelechowym/ dla Sary żony Abráhámowey.

Gen:12.℣ 13. Infr:21.℣ 23.

Wroćił mu żonę.

Kápit: 21.

¶ Izáák sie Abráhámowi národził y potym ostáwion/ Ismáhel z mátką z do- mu wygnan/ áby sie nápuszczy chował/ Abimelech z Abráhámem pod przysięgą przymierze vczynił.

1 NAwiedził tedy Pan Sarę iáko był obiecał/ y wy- 2 pełnił co rzekł. Poczęłá y porodziłá syná w stárośći swoiey/ tegoż czásu iáko iey był przedtym Bog powiedział. Y názwał 3 Abráhám imię syná swego/ ktorego mu porodziłá Sará/ Izáák/ y obrze- 4 zał go osmego dniá/ iáko mu był przykazał Bog.

5 Gdy był we stu lat Abráhám/ práwie tego wieku oycowego/ náro- 6 dził sie Izáák. Y rzekłá Sará: Vczynił mi Bog śmiech/ á ktokolwiek 7 vsłyszy będzie sie zemną vśmiechał. Y záśie rzekłá: Y ktoby vsłyszawszy vwierzył/ żeby Abráhámowi Sará karmiłá syná ktorego mu porodziłá

Sup:17.℣ 19. 18.℣ 10. Gal. 4.℣ 23 Heb:11.℣ 11 Acto:7.℣ 8 Sup 17.℣ 10 Mat: 1.℣ 2

iuż stáre-

iuž ſtáremu. Roſło tedy dziecie / y oſtáwione ieſt: Y vczynił Abráhám gody wielkie/ w dzień oſtáwienia iego.

Potym gdy vyźrzáłá Sará ſyná Agár Egiptſkiey/ igráiacego z Izáá⸗kiem ſynem ſwoim/ rzekłá do Abráhámá: Odpraw ſłužebnice te/ y ſyná [10] iey: ábowiem nie będzie dziedzicżył ſyn ſłužebnice z ſynem moim Izáá⸗kiem. *(Galat.4.℣ 30)* Niewdzięcżnie to przyiął Abráhám o ſynu ſwym. Y rzekł mu Bog [11] Niechci to niebędzie przykro / co rzekłá Sará/ o dziecięciu/ y o ſłužebni⸗ [12] cy twoiey: wſzyſtko coć rzecże Sará/ ſłuchay głoſu iey: Boć w Izááku będzie tobie wezwano potomſtwo. *(Rom:9.℣ 7. Heb.11.℣ 18)* Alec y ſyná ſłužebnice/ rozkrzewię [13] w narod wielki/ bo náśienie twoie ieſt.

Abráhám odpráwuie Agár ſłužebnice z ſynem Iſmáhelem.

Wſtał tedy Abráhám ráno. A wziąwſzy chleb y fláſzę wody/ włožył [14] ná iey plecy/ y dał iey dziecie/ y ták ią odpráwił. Ktora gdy odeſzłá/błą⸗dziłá po puſtyniey Berſábee. A gdy wypiłá wode z fláſzki / porzuciłá [15] dziecie pod iednym drzewem/ktore tám było/ y odeſzłá: A śiadſzy náprze⸗ [16] ciwko o podal ná ieden przeſtrzał łuku / ták z ſobą mowiłá: Nie będę pátrzyłá ná dziecie vmieráiące: á śiedząc ná przeciwko / podnioſłá głos ſwoy y płákáłá.



Wyſłuchał tedy Bog głos dziecięciá [17] y záwołał Angioł Páńſki Agáry z nie⸗bá/ mowiąc: co cżyniſz Agár? Nie boy ſie. Abowiem wyſłuchał BOG głos dziecięciá twego / z mieyſcá ná ktorym ieſt. Wſtań y weźmi dziecię/á [18] weźmi go zá rękę iego/boć go w narod wielki rozkrzewię. Y otworzył ocży [19] iey BOG / ktora vyźrzawſzy ſtudnię wody/ ſzłá/ y nápełniłá fláſzkę/ y dáłá dziecięciu pić. Y był(Bog)z nim. A ten [20] roſł/ y mieſzkał ná puſtyni / y był mło⸗dzieniec on Strzelcem. Y mieſzkał ná puſzcży Pháran: á Mátká iego [21] wzięłá mu žonę z ziemie Egiptſkiey. *(Iſmáhel Strzelcem.)*

Tegož cżáſu rzekł Abimelech y Phikol Hetman woyſká iego do Abrá⸗ [22] hámá/ Bog z tobą ieſt we wſzyſtkich ſpráwach twoich / ktore cżyniſz. Przyśięž mi ná Bogá / že mi niebędzieſz ſzkodził / áni potomkom moim/ [23] áni rodu moiemu: ále według miłośierdzia ktorem vcżynił tobie/ vcży⸗niſz tež mnie y ziemi/ w ktoreieś mieſzkał iáko przychodzień. *(Gen:20.℣ 13)*

Y rzekł Abráhám: Ia przyśięgę. Y przymowił Abimelechowi o ſtu⸗ [24] dnie wody/ktorą gwałtem wzięli byli ſłudzy iego. Tedy odpowiedział [25] Abimelech: Niewiedziałem ktoby to vcżynił: ále y ty ſam niepowiedzia⸗ [26] łeś mi/ á iam procż dziśieyſzego dniá o tym nie ſłyſzał.

(…ymierze …imelecho… z Abrahá…nem.)

Wziął tedy Abráhám owce y woły/ y dał Abimelechowi: y poſtáno⸗ [27] wili obá między ſobą przymierze. Y poſtáwił Abráhám ſiedm̃ owiec ſtá⸗ [28] dá ſwego oſobno. Ktoremu rzekł Abimelech: Co známionuią ty ſiedm̃ o⸗ [29] wiec ktoreś oſobno poſtáwił? On odpowiedział: Siedm̃ owiec przyi⸗ [30] mieſz z ręki moiey/ áby mi były ná świádectwo/ ižem ia kopał tę ſtudnią. A dla tego názwano ieſt mieyſce ono Berſábee / iž tám obádwá przyſię⸗ [31] gli/ y vcżynili przymierze o ſtudnią przyſięgi. [32]

Wſtał tedy Abimelech y Phikol Hetman woyſká iego / y wrocili ſie [33] do ziemie Páleſtyńſkiey. A Abráhám ſzcżepił ſad Berſábee / y wzywał i⸗mieniá Páná Bogá Wiecżnego: Y mieſzkał w ziemi Páleſtyńſkiey przez [34] wiele dni.

Kápit:

Kápit: 22.

¶ Doświadczał Bog w ofiárowániu Izáátá wiáry y poſłuſzeńſtwá Abráhámowego: Ale ofiárowánia zábronił/ y obietnice potwierdził: Nachorá brátá Abráhámowego narod wylicza ná końcu.



1 Y gdy ſie ſtáło/ doświadczał Bog Abráhámá/ y rzekł do niego: Abráhámie Abráhámie. On odpowiedział: 2 Oto ieſtem. Rzekł do niego: Weźmi ſyná twego iednorodnego ktorego miłuieſz/ Izáátá/ á idź z nim do ziemie widzenia/ á tám 3 go ofiáruieſz zá paloną ofiárę ná iedney gorze/ ktorą vkáżę tobie. Tedy Abráhám w nocy wſtawſzy/ ośiodłał oſłá ſwoiego/ poiąwſzy zſobą dwu młodzieńcu/ y Izáátá ſyná ſwoiego. A gdy nárąbał drew ku paleniu zá- 4 paloney ofiáry/ ſzedł ná mieyſce ná ktore mu był przykazał Bog. Potym dniá trzećiego podniowſzy oczy/ vyźrzał ono mieyſce zdáleká.

5 Y rzekł do ſłużebnikow ſwoich: Poczekaycie tu z oſłem/ á ia z dziećięćiem áż tám do tąd ſpieſznie poydziemy/ potym gdy damy chwałę (Bogu) 6 wroćiemy ſie do was. Wziął też drwá ku paleniu zápaloney ofiáry/ y włożył ná Izáátá ſyná ſwego: á ſam nioſł w rękách ſwych ogień y miecz. 7 A gdy ſzli obádwá poſpołu/ rzekł Izáák oycu ſwemu: Oycze moy. On 8 odpowiedział: Co chceſz ſynu? Oto (powiáda) ogień y drwá/ gdzież ieſt ofiárá? Powiedział Abráhám: Synu miły/ Bog opátrzy ſobie ofiárę ku 9 paleniu. Szli tedy poſpołu/ y przyſzli ná mieyſce ktore mu był Bog vkazał/ ná ktorym zbudował Ołtarz/ á ná nim drwá vłożył. A gdy związał 10 Izáátá ſyná ſwoiego/ włożył go ná ołtarz ná ſtos drew. Potym wyciągnął rękę y pochwyćił miecz/ by ofiárował ſyná ſwoiego.

11 Ale oto Angioł Páńſki z niebá záwołał mowiąc: Abráhámie/ Abrá- 12 hámie. Ktory odpowiedział: Oto ieſtem. Y rzekł mu: nie śćiągay ręki twoiey ná ſyná ſwego/ y nieczyń mu nic: terázem doznał/ że ſie boiſz Pá- 13 ná/ żeś nie przepuśćił iednorodzonemu ſynowi twoiemu dla mnie. Podnioſł tedy Abráhám oczy ſwoie/ y vyźrzał zá ſobą báráná/ á on vwiązł w

Doświádczá Bog Abráhámá. Iudit. 8. ℣ 22. Heb: 11. ℣ 17

Iac: 2. ℣ 21.

¶ Figurá Kryſtuſowá

cierzniu zá rogi: ktorego wźiąwſzy ofiárował ofiárę paloną miáſto ſyná.
Y názwał imię mieśćá onego/ Pan widźi. Stądże y dźiśiá mowią/ ná 14
gorze Pan vyzrzy. Y záwołał z niebá Angioł Páńſki Abráhámá powto- 15
re mowiąc: Przez śiebie ſámegom przyśiągł mowi Pan. Iżeś tę rzecz v- 16
czynił/ á iżeś nieprzepuśćił iednorodzonemu ſynowi twoiemu dla mnie/
będęć błogoſłáwił/ y rozmnożę potomſtwo twoie/ iáko gwiazdy niebie- 17
ſkie/ y iáko piáſek ktory ieſt ná brzegu morſkim: odźierży potomſtwo two
ie bromy nieprzyiácielow ſwoich/ y będą błogoſłáwione w naśieniu two- 18
im wſzyſcy narodowie źiemſcy/ iżeś vſłuchał głoſu moiego. Y wroćił ſię 19
Abráhám do ſłużebnikow ſwoich/ y odeſzli do Berſábee poſpołu/ támże
mieſzkał. Gdy ſię ty rzeczy ſtáły/ powiedziano Abráhámowi/ iż też 20
Melchá národziłá ſynow Náchorowi brátu iego: Huzá pierworodne- 21
go/ y Buzá brátá iego/ y Chámuelá oycá Syrſkich/ Cáſedá/ y Azáu/ Phel- 22
dáſá też y Iedláffá/ y Bátuelá: z ktorego ſię národziłá Rebeká. Ośm 23
tych porodziłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu. A miłośni- 24
cá iego/ imieniem Romá/ porodziłá mu/ Thábee/ Gáhámá/ Thááſá/ y
Máácha.

Psa.104.℣ 9. Lucæ 1.℣ 73 Eccl:44.℣ 21 Heb: 6.℣ 13. 1 Mac:2.℣ 32 Lucæ 1.℣ 73 & 12. Sup 12.℣ 3. 18.℣ 12. Infra 26.℣ 4. Acto:3.℣ 25 Ecl: 44.℣ 25

¶ Kryſtuſá drugi raz obiecuie Abráhámowi.

Kápit: 23.

¶ Wyżáłowawſzy śmierći Sary Abráhám/ y Echorá dwoiſtą ſkáłę kupił/ támże żonę ſwą pogrzebł.

¶ Sará vmárłá.

BYłá tedy Sará żywá ſto dwádźieśćiá y śiedm lat/ 1
potym vmárłá w mieśćie Arbee/ ktorą zową Hebron/ w źiemi 2
Chánáneyſkiey. Y przyſzedł Abráhám áby obżáłował y opłá-
kał ią. Gdy wſtał od iey poſługi żáłobny/ mowił do ſynow Heth/ rzekąc: 3
ieſtem ia gość/ y pielgrzym v was/ daycie mi práwo pogrzebu z ſobą/ 4
ábym pogrzebł vmárłego moiego.

Odpowiedźieli ſynowie Heth/ mowiąc: Słuchay nas pánie. Kśiążę 5
Boże ieſteś v nas/ w czelnieyſzych grobiech náſzych/ pochoway vmárłego 6
twoiego/ żadenći niemoże zábronić/ byś w grobie iego nie miał pogrześć
vmárłego ſwego. Powſtał Abráhám y vkłonił ſię ludu oney źiemie/ to 7
ieſt ſynom Heth/ y rzekł do nich: Ieśli ſię wam podoba iżbym pogrzebł 8
vmárłego ſwego/ ſłuchaycież mię/ á przyczyńcie ſię zá mną do Effroná
ſyná Seor: áby mi ſpuśćił iáſkinię dwoiſtą/ ktorą ma ná końcu roley 9
ſwoiey/ zá ſłuſzne pieniądze/ żeby mi ią zdał przed wámi/ żebych ią miał
ná dźierżáwę grobu. A Effron mieſzkał we śrzodku Heteyczykow. 10

¶ Abráhám kupuie rolą ku pogrzebu żony ſwoiey od Synow Heth.

Odpowiedźiał tedy Effron Abráhámowi/ gdźie wſzyſcy ſłyſzeli/ kto-
rzykolwiek wchodźili w bránę miáſtá onego/ mowiąc: nie ſtánie ſię ták 11
pánie moy żadnym ſpoſobem/ ále rádniey poſłuchay co mowię: Rolą
dáruię tobie/ y iáſkinię ktora tám ieſt przed oblicznośćią ſynow ludu mo-
iego/ pochowayże vmárłego ſwego. Y vkłonił ſię Abráhám z vczciwo- 12
śćią ludowi oney źiemie/ potym rzekł do Effroná/ gdy przyſłuchywał 13
tego lud iego ſtoiący około niego. Proſzę ábyś mię poſłuch:ał/ dam ią
tobie pieniądze zá tę rolą/ przyimiż ie/ á ták pogrzebę vmá:łego ſwego ná
niey. Odpowiedźiał záś Effron/ Pánie moy poſłuchay mię: źiemiá/ 14
ktorey żądáſz/ ſtoi zá czterzy ſtá ſyklow ſrebrá/ tác ieſt ſumá o ktorą idźie 15
miedzy nami. Ale co to ieſt? pochoway vmá:łego ſwego. To gdy v- 16
ſłyſzał Abráhám/ odważył pieniądze ták iáko był zácenił Effron/ á to ſły-
ſzeli ſynowie Heth/ czterzy ſtá ſyklow ſrebrá dobrey mynce poſpolitey.

Y vtwierdzono ieſt kupno roley/ ktora niegdy Effronowá byłá/ ná kto- 17
rey by-

rey byłá iáſkinia dwoiſta przećiwko Mámbre: ták ſámá iáko y iáſkinia y wßyſtkie drzewá iego / po wßyſtkich gránicách iego w okoł / przyßłá
18 Abráhámowi w dzierżáwe / przed oczymá Heteyczykow / y wßyſtkich
19 ktorzy wchadzáli w bráne miáſtá onego. Tákże potym pochował Abráhám Sare żone ſwoie ná roli/w iáſkini dwoiſtey/ ktora byłá przećiwko
20 Mámbre/ á tá ieſt Hebron w Ziemi Chánáneyſkiey. Y vtwierdzona ieſt rola / y iáſkinia ktora ná niey byłá / Abráhámowi ku dzierżáwie pogrzebu/ od ſynow Heth.

Kápit: 24.

¶ Sługá / ktorego Abráhám záwiązawßy ślubem / posłał do Meſopotámiey/ po żone Izáákowi / zá znákiem ktory mu Pan dał/ Rebeke nálazł: y ſpráwiwßy poſelſtwo/ zá dozwoleniem przyiáćioł/przyniosł ią Izáákowi / ktora wnet zá żone ſobie wziął.

1 A Był iuż Abráhám ſtáry/ y miał wiele lat/á Pan
2 we wßyſtkich rzeczách błogoſłáwił iemu. Y rzekł do ſtárßego ſłużebniká domu ſwego / ktorego był przełożył nád wßyſtkim
3 co iedno miał: Włoż reke ſwą pod biodro moie/ że ćie záwiąże przyśiegą przez páná Bogá niebá y ziemie/żebyś niebrał żony ſynowi memu z corek
4 Chánáneyſkich/ miedzy ktorymi mießkam: ále poydźieß do ziemie y przyrodzonych moich/á od nich weźmieß żone ſynowi memu Izáákowi.
5 Odpowiedźiał ſłużebnik: A ieſli nie bedźie chćiáłá niewiáſtá iść zemną do tey ziemie/mamże záprowádźić ſyná twego ná mieyſce zktoregoś ty wy-
6 ßedł? Y rzekł Abráhám: Strzeż ábyś tám nigdy nieząprowadzał ſyná
7 mego. Pan Bog niebá y ziemie / ktory mie wźiął z domu oycá moiego/ y z ziemie w ktoreiem ſie rodźił/ktory mi mowił/y przyśiągł/mowiąc: Potomſtwu twemu dam źiemie te: On poßle Angiołá ſwego przed tobą/ á
8 weźmieß z támtąd żone ſynowi memu. Ieſliżeby niechćiáłá niewiáſtá iść z tobą/bedźieß wolen od przyśiegi: tylko ſyná mego ábyś tám niezá-
9 wodźił. Włożył tedy ſłużebnik reke pod biodrá páná ſwego Abráhámá/
10 y przyśiągł mu ná te ſłowá. Potym poiął dźieśieć Wielbłądow z ſtádá Páná ſwego/y odiáchał/że wßego dobrá Páná ſwego niosąc zſobą. A iá-
11 dąc przyiáchał do Meſopotámiey/do miáſtá Náchorowego. A gdy odpoczywał Wielbłądom przed Miáſtem przy ſtudniey wody w wieczor/ w ten czás kiedy białe głowy zwykły chodźić ku czerpániu wody/modlił
12 ſie Pánu/ mowiąc: Pánie Boże Abráhámá Páná mego / proße zábież
13 mi dźiś/ á vczyń miłośierdźie z Pánem moim Abráhámem. Oto ia ſtoie przy ſtudnicy wody / corki ludźi mießkáiących w tym mieśćie wynidą
14 czerpáć wode. Przetoż dźieweczká ktoreybym rzekł/Náchyl wiádrá twego że ſie z niego nápiie: á onáby mi odpowiedźiáłá: Piy/y owßem y wielbłady twoie nápoie: táć ieſt ktoraś ty ſpoſobił ſłudze twoiemu Izáákowi/á z tąd niechay wyrozumiem / żeś vczynił miłośierdźie z Pánem mo-
15 im (Abráhámem.) Ießcze był tych ſłow ſam v śiebie nie dokonał/ álić Rebeká wychodźi corká Báthuelowá /ſyná Melchy / żony Náchorowey
16 brátá Abráhámowego/máiąc wiádro ná rámieniu ſwym/Pánná kraſna y piekna bárzo / y ktorey był mąż ießcze nie vznał. Przyſtąpiłá tedy do
17 ſtudnie/ y nábráłá w wiádro wody / y ßłá záśie ku domu: y zábieżał iey ſłużebnik / y rzekł: Troßke wody day mi ábych ſie nápił z twego wiá-
18 drá. Ktora odpowiedźiáłá: Piy moy Pánie: Y precinchno złożyłá wiá-
19 dro ná łokieć ſwoy/ y dáłá mu pić. A gdy ſie nápił/ przydáłá: Y owßem y wielbłą-

Infra 47. ỽ. 29.

¶ Sle Abráhám ſługe / áby nálazł żone ſynowi ſwemu Izáákowi.

Sup: 12. ỽ. 7. 13. ỽ. 16. 15. ỽ. 18. Infra 26. ỽ. 2.

Wierny ſługá/ boiący ſie Páná Bogá.

Nálazł ſługá Rebeke.

y wielbłádom twoim náczerpie wody/ że ſie wßyſcy nápiją. A wylawßy 20
z wiádrá wode do koryt/ bieżáłá záſie do ſtudniey áby czyrpáłá wode/ á
náczyrpawßy wßyſtkim wielbłádom dáłá.

A on pátrzał ná nie milczac/ chcac wiedziec zdárzyłli Bog droge iego 21
czyli nie. A gdy ſie nápili wielbłádowie/ wyiał mąż naußki złote/ ktore 22
ważyły dwá Sykły złotá/ y dwie Mánelle złote/ ważace dzieśiec Sy-
klow złotá. Y rzekł do niey: Powiedz mi czyiás corká? á ieſtli w domu 23
oycá twego gdzie ſtánac? Ktora odpowiedziáłá: Jeſtem corká Bátuelo- 24
wá/ ſyná Nachorowego/ ktorego mu porodziłá Melchá: y przydáłá/ mo- 25
wiac: Plew też y śiáná v nas doſtátek ieſt/ y mieyſce przeſtrone ku ſtaniu. 26

Pokleknał tedy on człowiek/ y dał chwałe Pánu/ mowiac: Błogoſłá- 27
wiony Pan Bog páná moiego Abráhámá/ ktory nieodiał miłośierdzia á
prawdy ſwoiey od Páná moiego/ y przywiodł mie proſta droga do domu
brátá páná moiego. Bieżáłá tedy dziewczká/ y opowiedziáłá w domu 28
mátki ſwoiey wßyſtko co ſłyßáłá. A miáłá Rebeká brátá imieniem Lá- 29
báná/ ten wſkok wyßedł do człowieká ku ſtudnicy. A gdy vyzrzał Nau- 30
ßki y Mánelle (złote) ná rekách śioſtry ſwoiey/ y vſłyßał wßyſtke rzecz
ktora powiádáłá/ że iey ták mowił ten człowiek: Przyßedł do człowieká
ktory ſtał przy wielbłądziech przy ſtudniey wody/ y rzekł do nieg: Wnidz 31
błogoſłáwiony Páńſki/ czemu ná dworze ſtoiß? Nágotowałem dom y
mieyſce wielbłádom. Y wwiodł go do goſpody/ y rozśiodłał wielbłá- 32
dy/ á dał im plew y śiáná/ y wody ku vmyciu nog/ wielbłádom y meżom
ktorzy przyiácháli z nim. Potym y chlebá przedeń położono. 33

A on rzekł: Nie bede iadł/ áliż ſpráwie poſelſtwo moie. Odpowiedział 34
mu: Spráwuyże. A on rzekł: Jeſtem ſługá Abráhámow/ á Pan błogo- 25
ſłáwił pánu memu bárzo/ y wielmożnym go vczynił: nádał mu owiec y
wołow/ śrebrá y złotá/ ſług y ſłużebnic/ wielbłádow y oſłow. Y vro- 36
dziłá Sará żoná páná mego ſyná pánu memu w ſtárośći ſwoiey/ y dał
a wßyſtkie rzeczy ktore miał/ y poprzyśiągł mie pan moy/ mowiac: Nie 37
weżmieß żony ſynowi memu z corek Chánáneyſkich w ktorych ziemi mie-
kam: ále do domu oycá moiego poydzieß/ y z przyrodzonych moich we- 38
źmieß żone ſynowi memu. A iam odpowiedział pánu moiemu: Co ieſli- 39
by niechciáłá iść zemna niewiáſtá? rzekł: Pan moy przed ktorego oblicz- 40
nośćia chodze/ poßle Angiołá ſwoiego z toba/ á bedzie ſpráwował droge
twoie: y poymieß żone Synowi moiemu z przyrodnych moich y z domu
oycá moiego. Bedzieß prożen złorzeczenia mego/ gdziebyś przyßedł do 41
przyrodnych moich/ á oniby tobie niechćieli (dziewki) dáć.

Przyßedłem tedy dziśiá do ſtudnie wody/ y rzekłem: Pánie Boże pá- 42
ná moiego Abráhámá/ ieſliś zrzadził droge moie po ktorey teraz chodze/
oto ſtoie v ſtudnie wody/ á pánna ktora wynidzie ku czerpániu wody/ 43
gdzieby vſłyßáłá odemnie. Day mi troche wody ku piciu z wiádrá twe-
go: á rzekłáby mi/ y ty piy/ y wielbłądom twoim náczerpam: tá ieſt nie- 44
wiáſtá ktora ſpoſobił Pan ſynowi páná moiego.

A gdym ia to zſoba milczac myſlił/ vkazáłá ſie Rebeká przychodzaca 45
z wiádrem/ ktore nioſłá ná plecách: y przyſtapiłá do ſtudniey/ y nábráłá
wody. Tedym rzekł do niey: Day mi ſie troche nápic. Ktora pokwápi- 46
wßy ſie/ złożyłá wiádro z rámion/ y rzekłá mi: Y ty piy/ y wielbłądom
twoim dam: Piłem y nápoiłá mi wielbłądy. Y pytałem iey/ y rze- 47
kłem: Czyiażeś ty coro? Oná odpowiedziáłá: Corká Báthuelowá ie-
ſtem ſyná Náchorowego ktorego mu porodziłá Melchá.

Záwieśiłem tedy naußki ku okraśie oblicza iey/ y mánelle wdziałem

ná rece

48 ná rece iey. A padszy ná oblicze swe/ chwalem Pánu czynił/ błogosłá-
wiac Pánu Bogu páná moiego Abráhámá/ ktory mie przywiodł prostá
49 droga/ ábym wziął corke brátá páná moiego synowi iego. A przetoż ie-
śli czynicie miłośierdzie y prawde z pánem moim/ daycie mi znáć: choćże
też co inego sie wam zda/ y to mi powiedzcie/ iż poyde ná práwa álbo ná
50 lewa strone. Odpowiedzieli Lában y Báthuel: Tá rzecz wyszłá od
Páná: Niemożemy przećiw temu co sie iemu polubiło nic inego z toba
51 mowić. Oto masz Rebeke przed soba/ weźmi ia á iedź/ á niechay bedzie
52 żona syná páná twoiego/ iáko mowił Pan. Co gdy vsłyszał służebnik
Abráhámow/ vpadszy ná ziemie/ dał cześć á chwałe Pánu.
53 Potym dobywszy kleinotow śrebrnych y złotych/ tudźież y szat/ dał ie Re-
54 bece zá vpominek: Bráciey tákież y Mátce iey/ dáry dał/ y záczawszy
gody/ iedzac pospołu y pijac/ zostáli tám.

Wstawszy potym ráno/ iał mowić on służebnik: Puść mie że poiá-
55 de ku pánu swemu. Tedy mu odpowiedźieli brácia y mátká iey: Niech
ieszcze pozostánie dziewczka przynamniey z dźieśiec dni v nas/ á potym
56 poiedźie. Rzekł: Nie wściagaycie mie/ boć iuż Pan zrzadził droge moie:
57 puśććie mie iż poiáde ku pánu memu. Oni zás rzekli: przyzowmy też
58 dziewczki/ á dowiedzmy sie iey woley. A gdy przyszłá wezwána/ pytá-
li iey. Chcesz iecháć z tem człowiekiem? Oná odpowiedźiáłá/ poiáde.

59 Y puśćili ia y mámke iey/ z służebnikiem Abráhámowym y towárzysz-
60 mi iego: winszuiac śiestrze swey szczeście dobrego/ mowiac: Iesteś śio-
strá nászá. Mnoż sie w tyśiac tyśiecy/ á niechay opánuie potomstwo
61 twe brany nieprzyiaćielow swoich. Rebeká tedy y dźiewki iey wśiadszy
ná wielbłady iecháli zá mężem: ktory śpiesznie sie wrácał do páná swego.

§ Sla Rebeke Izáákowi.

62 A tegoż czásu/ przechodził sie Izáák po drodze/ ktora wiedzie do stud-
niey/ ktora zowa/ Żywiacego y Widzacego: Abowiem mieszkał ku po-
63 łudniu: A wyszedł był ná pole dla rozmyślánia gdy sie iuż skłániał dźień/
64 A gdy podniosł oczy/ vyźrzał wielbłady/ á oni ida opodal. Rebeká też
65 vyźrzawszy Izáaká/ zśiádłá z Wielbładá y rzekłá do służebniká: Co ono
zá człowiek ktory idźie przećiwko nam przez pole? Odpowiedźiał iey:
Ten iest moy pan. Co vsłyszawszy Rebeká/ pochwyćiłá co rychley płaszcz
66 swoy y odźiáłá sie. A służebnik wszystko co spráwił/ powiedźiał pánu
67 swoiemu Izáákowi/ ktory wprowádźił ia do przybytku Sary mátki
swoiey/ y poiął ia zá żone: á ták vsilnie ia miłował/ że żalu ktory miał
z śmierći mátki swey/ vkroćił.

Sup:16.ẏ 14.

§ Iákob poiął ia sobie zá żone.

Kápit: 25.

§ Abráhám z drugiey żony máiac niemáło synow vmárł. Tákież Ismáhel zostáwiwszy dwánaśćie Kśiażat/ zszedł. Izáák vprośił żenie płod y miał Ezau/ y Iákobá/ z ktorych pierwszy młodszemu przedał práwo pierworodnośći swey.

1 Miał też Abráhám insza żone/ imieniem Ceture
2 ktora mu porodźiłá Zámrámá/ Iekśáná/ Mádáná/ Madyáná/
3 Iesbochá/ y Sue. A Iekśán zás porodźił Sábá y Dádáná.
4 Synowie Dádánowi byli/ Asurym/ Láthusym/ Láumin. Z Madyáná
lepák poszedł/ Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Heldáá. Wszyscy ći syno-
5 wie Cetury. Y dał Abráhám wszystko co był posiadł Izáákowi. A sy-
6 nom inych żon dał dáry/ y oddźielił ie od Izáaká syná swego/ ieszcze zá
swego żywotá/ ná strone ku wschodu słońcá.

1 Par: 1.ẏ 32.

§ Abráhám Ceture poymuie sobie zá żone.

§ Izáákowi wszytke dźierżáwe dał: á synom z inszych żon dáry.



Vmárł Abráhám.

7 Miał tedy Abráhám dni żywotá ſwego / ſto ſiedmdzieſiąt y pięc lat / á 8 zchodząc vmárł ieſt w ſtárośći dobrey / y w zeſzłym wieku / y pełen dni / y przyłączon ieſt do ludu ſwego. 9 Y pochowáli go Izáák y Izmáel / ſynowie iego / w iáſkini dwoiſtey / ktora ieſt ná roli Effronowey ſyná Seorowego Heteyczyká / 10 przećiwko Mámbre / ktorą był kupił od ſynow Heth. Tám pochowan ieſt on y Sará żoná iego. 11 A po śmierci iego / Błogoſłáwił Bog Izáákowi ſynowi iego / ktory mieſzkał v ſtudnie / Zywiącego y Widzącego.

Sup:23.✠19. Sup:16.✠14.

¶ Pokolenie Iſmáelowe.

12 Toć ieſt potomſtwo Izmáelá ſyná Abráhámowego / ktorego mu porodziłá Agár Egyptſka ſłużebnicá Sáry: 13 Y te imioná ſynow iego / ktoremi miánowáni byli w rodzáioch ſwych. Pierworodzony ſyn Izmáhelow Nábáioth / potym Cedar / Adbehel / 14 Mábſán / Máſſimá też / y Dumá / 15 Máſſá / Adád / y Themá / y Ietur / y Naffis / y Cedmá. 16 Ci ſą ſynowie Izmáelowi / y te imioná po Zámeczkách y Miáſteczkách ich / dwoienaśćie Kśiążąt miedzy pokoleniem ſwoim. 17 A było lat żywotá Iſmáelowego / ſto trzydzieśći y śiedm / zſzedſzy ná zdrowiu / vmárł / y przyłożon ieſt do ludu ſwego. 18 A mieſzkał od Hewilá áż do Sur / ktora ſie ſkłania ku Egyptu / przychodzącym do Aſſyriyczykow. Przed wſzyſtką bráćią ſwoią vmárł.

1 Par:1.✠29.

Vmárł Iſmáhel.

19 To też ieſt potomſtwo Izááká ſyná Abráhámowego. Abráhám porodził Izáaká / 20 ktory będąc we czterdzieśći lat / poiął żonę Rebekę / corkę Báthuelá Syriyczyká z Meſopothámiey / śioſtrę Lábánowę.

21 Y prośił Izáák Páná zá żoną ſwoią: przeto iż byłá niepłodną: A Pan wyſłuchał go / y dał płod Rebece. 22 Ale w żywoćie iey potrącáły ſie dziateczki / ktora rzekłá: Miáłoli mi ſie ták dziać / lepiey mi było nie poczynáć dzieci: Y wezbráłá ſie Rebeká / áby rádę wźięłá od Páná / ktory odpowiedáiąc rzekł: 23 Dwá narody ſą w żywoćie twoim / á dwoy ſie lud z żywotá twego rozdźieli / á lud ieden przemoże drugi / á więtſzy będźie ſłużył mnieyſzemu. 24 A gdy iuż czás rodzeniu przyſzedł / oto bliźniętá w żywoćie iey nálázły ſie. 25 Ktory ſie pierwey národził liſowáty był / á wſzyſtek koſmáty iáko kupieſz bydlęcy / y názwano imię iego Ezau. Nátychmiaſt y drugi wychodząc / trzymáiąc ręką brátá zá piętę: á przetoż názwał go Iakobem. 26 Sześćdzieśiąt lat miał Izáák gdy mu ſie národziły te dziatki. 27 Ktore gdy doroſły / był z Ezau Myſliwiec y oracz wielki: A z Iakobá mąż proſty / mieſzkał w namiećiech. 28 A Izáák miłował więcey Ezau: dla tego iż z myśliſtwá iego pokármow vżywał: A Rebeká lepak miłowáłá Iakobá. 29 Potym vwárzył ſobie Iakob potrawkę: y przyſzedł do niego z polá Ezau ſprácowány / y rzekł: 30 Day mi tey wárzy żołtey / bom bárzo ſprácowan. Y dla tegoż názwano imię iego Edom. 31 Rzekł ku niemu Iakob: Przeday mi práwo pierworodnośći ſwey? 32 On odpowiedział: Otoć vmieram / coż mi zá vżytek práwá pierworodnośći mey? 33 Rzekł Iakob: Przyśiężże mi. Przyśiągł mu Ezau / y przedał pierworodność ſwoię. 34 A ták wźiąwſzy chlebá y onę potráwę Soczewicę / iadł y pił / y odſzedł / lekce ſobie ważąc iż práwo pierworodnośći ſwey przedał.

Oſee 12.✠3. Math:1.✠2.

Porodźiłá dwu Synu.

Ezau myśliwiec / Iakob proſtak.

Rom:9.✠10.

¶ Poczętá Rebeká.

Heb:1.✠16. Abdie 1.

¶ Ezau przedáie pierworodność ſwoię.

Kápit: 26.

¶ Izáák dla głodu ſzedł do Gerare / tám mu Pan dał obietnicę błogosłáwieńſtwá plemieniu iego / Abimelech go ſfukał że żonę ſwą zwał śioſtrą / Potym gdy Páſtyrze ich o ſtudnię ſie czeſto wádzili / vczynił z nim przymierze pod przyśięgą.

A gdy

1 A Gdy náſtał głod ná źiemi / po onym nieurodzáiu ktory był zá dniow Abráhámowych: Odſzedł Izáák do Abi- 2 melechá Krolá Páleſtyńſkiego do Gerary. Tám vkazał ſie mu Pan y rzekł: Nie wſtępuy do Egyptu/ále pomieſzkay w źiemi 3 ktorą ia tobie powiem/ á bądź gośćiem w niey/ á ia będę z tobą / y będęć błogosłáwił: Abowiem tobie y potomſtwu twemu dam wſzyſtki te kráiny/czyniąc doſyć przyśiędze ktoram ſie záwiązał oycu twemu Abráhámo- 4 wi. Rozmnożę potomſtwo twoie iáko gwiazdy ná niebie: y dam potomkom twoim wſzyſtkie powiáty te/ á będą błogosłáwione w plemieniu 5 twoim wſzyſtkie narody źiemie: przeto iż Abráhám powolnym był głoſu memu/á pilnował przykazánia y poruczeńſtwá mego: y Obrzędy/ y Práwá moie chował.

¶ Izáák idźie do Abimelechá.

¶ Izáákowi bywa obiecaná źiemiá Chánáán.

Sup: 12. ℣ 7. 13. ℣ 15. 15. ℣ 18.

Sup: 12. ℣ 3. 18. ℣ 18. 22. ℣ 17. 7. ℣ 19.

6 Zoſtał tedy Izáák w Gerarách/ ktorego gdy Mieſzczánie tego miáſtá 7 pytáli o żonę iego / odpowiedźiał: Śioſtrá moiá ieſt. Bo ſie obawiał wyznáć żeby mu byłá złączoná w małżeńſkie ſtadło: rozważáiąc ſobie/ 8 by go lepák nie zábili dla iey cudnośći. A gdy iuż minęło dni niemáło iego tám mieſzkániu/ wyźrzawſzy Abimelech krol Páleſtyńſki oknem/ vyźrzał 9 że żártuie (Izáák) z Rebeką żoną ſwoią. Y wezwawſzy go rzekł: Jáſna rzecz ieſt że to żoná twoiá: Czemuś nieprawdźiwie powiádał/ żeby śioſtrá twoiá byłá? Odpowiedźiał: Bałem ſie bym niezginął dla niey. 10 Y rzekł Abimelech / czemuś nami wodźił? Mogłby kto z ludu zydź ſie z żoną twoią/tedybyś był przywiodł ná nas wielki grzech. Y przykazał w- 11 ſzyſtkiemu ludu mowiąc: Ktoby ſie dotknął człowieká tego żony/śmierćią 12 zginie. Siał tedy Izáák w oney źiemi / y wźiął tegoż roku/ ſtokroć 13 ták wiele iáko wyśiał/ y błogosłáwił mu Bog/ y był vbogácon ten człowiek/y ſzedł wzmagáiąc ſie/ á wzraſtáiąc/ ták że ſie ſtał bárzo wielkim 14 człowiekiem. A miał ſtátku/ owiec/bydłá/y czeládźi bárzo wiele. Zaczym 15 zayźrząc mu Páleſtynowie / wſzyſtkie ſtudnie ktore byli wykopáli ſłudzy 16 oycá iego Abráhámá/ te ná ten czás zámiotáli y záſypáli źiemią: ták bárzo: że też ſam Abimelech mowił do Izááká/ Odeydź od nas/ boś ſie ſtał możnieyſzym niż my nierowno.

Strofowánie Izááká dla żony.

Izáák bogáty.

17 A on odſzedſzy miał ſie ku ſtrumieniu Gerare/iżby tám mieſzkał: Y wy- 18 kopał záśię inſze ſtudnie / ktore byli wykopáli ſłudzy oycá iego Abráhámá/ y ktore byli po iego śmierći zámiotáli Philiſtynowie: Y názwał ie 19 tymiż imiony/ ktoremi przedtym oćiec był názwał. A kopáiąc przy ſtru- 20 mieniu/náleźli wodę żywą. Ale y tám ſtał ſie poſwarek páſtyrzow Gerary przećiwko páſtyrzom Izáákowym/mowiących: Náſzá to wodá. Y dla tego: imię ſtudniey z onego co ſie było przydáło/názwał Potwarzą.

Poſwarek miedzy páſtyrzmi.

21 Kopáli záśię y inſzą: y o onę ſie też ſwárzyli/ y názwał ią Nieprzyiá- 22 źnią. Wezbrawſzy ſie ztámtąd / vkopał iną ſtudnią / o ktorą ſie iuż nie ſwárzyli: przeto názwał imię iey/Rozſzyrzenie: mowiąc. Teraz rozſzy- 23 rzył nas Pan á dał nam rość ná źiemi. Wſtąpił tedy Izáák z onego mieyſcá do Berſábee.

24 Thám vkazał ſie mu Pan oney nocy / mowiąc: Ja ieſtem Bog Abráhámá oycá twoiego/nieboy ſie/bo ia z tobą ieſtem. Będęć błogosłáwił/á 25 rozmnożę plemię twoie/ dla Abráhámá ſłużebniká mego. Przetoż zbudował tám ołtarz Pánu: á wzywáiąc imienia Páńſkiego/ rozbił namiot: y przykazał ſługom ſwoim by kopáli ſtudnią.

26 Ná ktore mieśce gdy przyiácháli z Gerár/Abimelech/y Ochozáth przyiaciel 27 iego/y Phikol Hetman nád Rycerſtwem: mowił do nich Izáák: Poco-

ście przyiáchali do mnie człowieká ktoregś nie rádzi widźićie/ y wypędźi-
liśćie od siebie? Ktorzy mu odpowiedźieli: Widźieliśmy z tobą być Pá- 28
ná/y dla tegośmy rzekli: Niechay będzie przysięgá miedzy námi/á wstąp-
my w przymierze: ábyś nam nic złego nie czynił/ták iákośmy też nic twe- 29
go śie nie tykáli/ ániśmy vczynili czymby śie mogł obráźáć / áleśmy ćie w
pokoiu puśćili rozmnożonego błogosłáwieniem Páńskim. Tedy sprá- 30
wił ná nie gody. A gdy śie náiedli y nápili/wstawszy ráno/przyśięgli so- 31
bie zobopolnie: y puśćił ie Izáák spokoynie ná mieysce ich. Alić oto przy- 32
szli tegoż dniá sludzy Izáákowi/ powiádáiąc mu o studniey ktorą wyko-
páli /sy mowiąc: Náleźliśmy wodę/ przeto názwał ią Obfitość / á imię 33
miástu dano Bersábee/ktore trwa áż do ninieyszego dniá.

A Ezau będąc we czterdźieśći lat/poiął dwie żenie/Judyth corkę Bee- 34
ry Etheyskiego/y Básemáth corkę Elonową z tegoż mieyscá: ktore obie- 35
dwie nie były ku myśli Izáákowi y Rebece.

¶ Przymierze Izáákowe z Abimelechem.

¶ Ezau dwie żenie poymuie. Infr:27. v 46.

Kápit: 27.

¶ Jakob zá poradą mátczyną/przechwyćił błogosłáwieństwo brátu Ezau / y dla gniewu tegoż do Lábán áby szedł ieła mu mátká rádźić.

Starzał śie tedy Izáák / y záćmiły śie oczy iego/ 1
ták że widźieć nie mogł: y wezwał Ezau syná swoiego stár-
szego/a rzekł do niego: Synu miły. On odpowiedźiał: Owo
ia. Rzekł mu Oćiec: Widźisz żemći śie stárzał/ á niewiem dniá śmierći 2
swey: Weźmi oręże swe/sáydak y łuk/á wynidź kedy/ á gdy połuiąc co v- 3
gonisz/vdziáłay mi z tego potráwę/ták iáko wiesz wola moie/ á przynieś 4
mi ábych iadł: áby ćie błogosłáwiłá duszá moiá pierwey niżli vmrę.

Co gdy vsłyszáłá Rebeká/ á on wyszedł ná pole áby oycowskiemu ro- 5
skazániu dosyć vczynił/rzekłá synowi swemu Jakobowi:Słyszáłám gdy 6
twoy oćiec mowił z Ezau brátem twoim / rzekąc: Przynieś mi z łowu 7
twego/y nagotuy pokármow iżbym iadł/ y błogosłáwił tobie przed Pá-
nem/pierwey niż vmrę. A ták teraz synu moy przestań ná rádách moich/ 8
á szedszy do trzody/przynieś dwoie koźląt co nalepsze / że náczynię pokár- 9
mow oycu twemu/ ktorych rad pożywa: ktore gdy mu prynieśiesz á bę- 10
dźie ich pożywał/błogosłáwi tobie pierwey niżli vmrze.

On iey odpowiedźiał: Wiesz że Ezau brát moy człowiek kosmáty iest/ 11
á ia goły:dotknieli śie mnie oćiec moy á pobaczy/boie śie by śie niedomni- 12
mawał żebym go chćiał oszukáć / by potym ná mię przeklectwá nie przy-
wiodł miásto błogosłáwienia. Do ktorego Mátká rzekłá:Ná mię tedy 13
niechay będzie to przeklectwo synu moy/ tylko vsłuchay głosu mego/á idź/
przynieś mi com kazáłá. Odszedł/ przyniosł/ y dał mátce. Y przypráwiłá 14
oná pokármy/iáko rozumiáłá wola oycá iego. A w száty Ezau bárzo ko- 15
sztowne/ktore v śiebie miáłá w domu/ oblokłá go/ y skorkámi z onych ko- 16
źlątek obwinęłá ręce/ y gołą szyie takież zákryłá. Y oddáłá mu potráwy/ 17
y kilko chlebá ktorego byłá nápiekłá/podáłá (w ręce Jakobá syná swego)
ktory gdy przyniosł/rzekł: Oycze moy? A on odpowiedźiał: Słysze. Ktoś 18
ty iest synu moy? Rzekł Jakob: Ja iestem pierworodny syn twoy Ezau: 19
vczyniłemći iákoś mi roskazał/wstań/śiadź/á iedz z łowu mego/ áby mi
błogosłáwiłá duszá twoiá. Y zás Izáák rzekł do syná swego: Jákożeś 20
mogł ták rychło náleść synu moy? On odpowiedźiał: Wola Boża byłá/
áby mi śie pretko tráfiło czegom chćiał. Y rzekł Izáák (ku Jakobowi) 21

¶ Każe Izáák synowi swemu stárszemu Ezau z łowu vwárzyć sobie potráwy.

¶ Jakob chce przerwáć błogosłáwieństwo Ezau.

Przyſtęp ſam że ſie ćiebie dotknę Synu moy/ á doznam ieſliś ty moy ſyn
22 Ezau czyli nie. Przyſtąpił on do oycá: y pomácawſzy go Izáák rzekł:
23 Głośći/głos Jakobow ieſt: ále ręce/ręce ſą Ezau. Y nie poznał go/ ábo-
wiem kośmátość rąk/podobieńſtwo ſtárſzego podawáłá.
24 Błogosłáwiąc tedy iemu/ rzekł: Ty ieſteś Syn moy Ezau? Odpo-
25 wiedział: Ja ieſtem. On zás rzekł: Podayże mi potráwy z łowu two- Heb: 11. ℣ 20
iego ſynu moy / ábyć błogosłáwiłá duſzá moiá. Podánych ſobie pokár-
mow gdy podiádł / podał mu też y winá: A gdy ſie go nápił / rzekł do
26 niego: Przyſtęp do mnie á pocáłuy mię ſynu moy. Przyſtąpił y pocáło-
27 wał go. Y nátychmiaſt iáko ſkoro poczuł wonność ſzat iego / błogosłá-
wiąc mu rzekł.



Oto wonia ſyná mego/iáko wonia
polá pełnego (woniáiących ziół) kto-
28 remu błogosłáwił Pan: Niechći dá Izáák bło-
Pan Bog z roſy niebieſkiey/y z tłuſto- gosłáwi Ja-
śći ziemſkiey/hoyność zboża/ y winá/ kobowi.
29 y oleiu. Niechać służą ludzie y kłániá-
ią ſie narodowie: Bądź pánem brátow
twoich/á niechay ſie kłániáią przed to-
bą ſynowie mátki twoiey: Ktoby ćie-
bie przeklinał/niechay będzie przeklęty/
á ktoć będzie błogosłáwił/ bądź bło-
gosłáwieńſtwá pełen.
30 Ledwie Izáák rzeczy dokonał: á Jakob wyſzedł od niego/przyſzedł E-
31 zau/ y przyprawione z łowu ſwego pokármy/ przynióſł Oycu/ mowiąc: Wráca ſie Ezau z ło-wu.
Wſtań oycze moy/ á iedz z myśliſtwá ſyná twoiego/by mi błogosłáwiłá
32 duſzá twoiá. Y rzekł mu Izáák: Y ktożeś ty? Odpowiedział mu: Ja ie-
33 ſtem ſyn twoy pierworodny Ezau. Zlękł ſie Izáák zdumieniem wielkim/ Smući ſie Izáák.
więcey niż kto temu wierzyć może / dziwuiąc ſie / rzekł: Ktoż tedy ono
był/ktory iuż dáwno z łowu co był vgonił dał mi/ y iadłem ze wſzytkiego
pierwey niżliś ty przyſzedł? y błogosłáwiłemći mu / á będzie błogosłá-
34 wion. Vſłyſzawſzy Ezau rzecz oycową/iął krzyczeć głoſem wielkim/ á
fráſunkiem práwie porázony/rzekł: Błogosław też y mnie oycze moy mi-
35 ły. Ktory rzekł: Przyſzedł rodzony brát twoy chytrze/ y wziął błogo-
36 słáwieńſtwo twoie. A on potym przydał: Spráwiedliwie dano mu
ieſt imię Jakob / ábowiem oto iuż powtore mię podſzedł: Práwo pier- Sup 25. ℣ 35.
worodnośći mey przed tym wziął/á teraz iuż powtore podchwycił błogo-
słáwieńſtwo moie. Y záſie do Oycá rzekł: Zażeś nie záchował y mnie
błogosłáwieńſtwá?
37 Odpowiedział Izáák: Poſtánowiłem go Pánem twoim / á wſzyſtkę
brácią iego w służbem mu podał: zbożem/winem/y oleiem zmocniłem go/
38 tobie potym ſynu moy / coż więcey mam vczynić? Rzekł mu Ezau: więc
tylko iedno máſz błogosłáwieńſtwo Oycze? Proſzę ćię ábyś mi też bło-
39 gosłáwił. A gdy z krzykiem wielkiem płákał / zruſzył ſie Izáák / rzekł Heb: 11. ℣ 17.
40 do niego: W tłuſtośći Ziemie / á w rośie Niebieſkiey z wierzchu będzie Izáák Bło-
błogosłáwieńſtwo twoie. Będzieſz w mieczu żył / á brátu twemu bę- gosłáwi E-
dzieſz służył/y przyidzie czás / kiedy otrząśnieſz y rozwiążeſz iárzmo iego/ zau.
41 z ſzyie twey. Nienawidział tedy záwżdy Ezau Jákobá / dla błogosłá-
wieńſtwá/ktorem mu błogosławił oćiec: Y mowił w ſercu ſwoim/przyiy- Abd. 1. ℣ 10.
42 dąć dni żáłoby oycá mego/ zábiię Jákobá brátá ſwego: powiedziano to Ezau grozi ſie brátá ſwe-
Rebece: ktora boiąc ſie/ wezwawſzy Jákobá ſyná ſwego / rzekłá do nie- go zábić.
go: oto

¶ Rebeká rádzi Jákobowi / áby ſie zchronił przed brátem do Mezopotámiey. Dup.26.v.35.

go: oto Ezau brát twoy/odpowiáda ze cie chce zábić. Przeto teraz miły ſy- (43) nu/ſłuchay rády moiey / á wezbrawſzy ſie vciec do Lábáná brátá mego do Haran: pomieſzkaſz z nim niewiele dni / ážby opłonał gniew brátá (44) twego/ á przeſtáło rozgniewánie iego/á iżby zápomniał tego coś przeciw (45) iemu vczynił: potym (po cie) poſle/y wezme cie tu ztámtad. Dla czegoż mam ſtrádáć obudwu ſynow iednego dniá? Y rzekłá Rebeká do Izáaká: (46) Czknie mi ſie/ ledwom żywá nád dziewkámi Heteyſkiemi: poymieli Jákob żone z narodu tey ziemie/ Niechce żywá być.

Kápit: 28.

¶ Idac Jakob do Mezopothámiey/we ſnie Páná vyźrzał/y támże wziawſzy obietnice od niego / o rozkrzewieniu plemieniá ſwego/ ocknawſzy ślubem ſie Pánu obwiazał.

¶ Bywa poſłány Jakob do Mezopotámiey do Lábaná Wuiá ſwego po żone. Ole.12.v.14.

Wezwał tedy Izáák Jákobá/y błogosłáwił go/ (1) á przykazał mu / mowiac: Nie bierz ſobie małżonki z narodu Chánáneyſkiego: ále idź á bierz ſie do Mezopothámiey Syryiſkiey: do domu Báthuelá oycá Mátki twey/támże weźmi ſobie/ małżonke z corek Lábánowych/ Wuiá twoiego. (2) A Bog wſzechmogacy niechayći błogoſłáwi / á day ábyś roſł y mnożył ſie/ y był w zaſtepy mnogiego ludu. (3) Y niechći da Błogoſłáwieńſtwá Abráhámowe/ y potomſtwu twemu po tobie/ ábyś odzierżał Ziemie pielgrzymowánia twego/ ktora obiecał dziádowi twoiemu. (4) A gdy go puścił Izáák/ wezbrawſzy ſie przyſzedł do Mezopothámiey Syriyſkiey / do Lábáná ſyná Báthuelowego Syriyczyká/brátá Rebeki Mátki ſwoiey. (5)



Widzac tedy Ezau iż błogoſłáwił ociec ieg Jákobowi/á iż go poſyłał do (6) Mezopotámiey Syriyſkiey/by ztámtad żone poiał / á że po błogoſłáwieniu przykazał mu mowiac: Nie poymieſz żony z corek Chánáneyſkich/ (7) á iż Jakob ſłucháiac rodzicow ſwoich ſzedł do Syriey: wybaczywſzy (8) też iż

9 też iż nie naźrzał corek Chánáneyskich ociec iego / ßedł do Izmáhelá / y poiął żonę (krom tych ktore pierwey miał) Máheleth/ corkę Izmáhelowę syná Abráhámowego śiostrę Nábáiotowę.

Ezau poiął żonę z corek Izmáelowych.

10 Wyßedßy tedy Jakob z Bersábee/ ßedł do Haran. A gdy przyßedł ná
11 niektore mieysce / y chćiał sobie tám odpoczynąć / po záßćiu słońcá/wziął kámień z onegó ktore tám leżáło kámienia/ á podłożywßy pod głowę swo-
12 ię/ spał ná onym mieyscu: Y vyźrzał weśnie drábinę stoiącą ná ziemi/ á wierzch iey dotykáiący sie niebá: Angioły Boże wstępniące y zchodzące po
13 niey: y Páná á on sie podpárł ná drábinie/mowiącego k sobie: Ja iestem Pan Bog Abráhámá oycá twegó/y Bog Izáákow: ziemię ná ktorey spiß/
14 tobie potomstwu twemu dam. A będźie po[tom]stwo twe iáko proch zie-mie: będźieß rozßerzony ná wschod/ná zachod/y ná pułnocy/y ná południe: A będą błogosłáwione w tobie y w potomku twoim/wßyscy narodowie
15 ziemie: A będę strożem twoim/gdźiekolwiek sie obroćiß: y przywiodę ćie záś / do tey ziemie: á nieopußczę ćie áliż wßystko skutkiem spełnię comći
16 rzekł. A gdy ocknał Jakob ze snu/rzekł: Záprawdę Pan iest ná tym miey-
17 scu/ á iam niewiedźiał. A lękáiąc sie rzekł: Jáko strászne iest to mieysce?
18 Nic inego tu nie iest/iedno dom Boży/ á bramá niebieska. Wstawßy tedy Jakob ráno/wziął kámień/ ktory był podłożył pod głowę swą/ y postá-
19 wił go ná pámiątkę/polawßy go oleiem z wierzchu. Y nazwał imię miá-stá Bethel/ ktore pierwey zwano Luzá.
20 Záwiązał sie też ślubem mowiąc: Jesli będźie Pan przy mnie/ á będźie mię strzegł ná tey drodze/po ktorey iá idę / á da mi chlebá ku żywnośći/
21 á ßáty ku odźianiu/ á da mi że sie wrocę ßczęśliwie do domu oycá mego/
22 będźie mi Pan zá Bogá/á kámień ten ktorym postáwił ná pámiątkę / bę-dźie zwan Domem Bożym. A ze wßystkich rzeczy/ktoremikolwiek dáß/ Dźieśięciny będę ofiarował tobie.

Jakob widźi drábinę. Infra 35.℣ 1. 48.℣ 3. Deu:12.v 20 19.℣ 14. Sup 26.℣ 4. PAN obiecuie Jákobowi ziemię Chánáán. Infr:31.℣ 13.

Kápit: 29.

¶ Przyßedßy Jakob do Lábáná/służył mu zá Ráchel corkę iego śiedm lat/ á gdy go Lia przy pokłádźinách podeßło: Záś y drugą śiedm lat zá Ráchel służył. Będąc potym Ráchel niepłodna/ Lia cztery rzech synow porodźiłá.

1 Osżedßy tedy Jakob / przyßedł do Ziemie ná
2 wschod Słońcá. Y vyźrzał studnią ná polu/ y troie stádo owiec / á ono sie skłádło przy niey: bo wiec z niey nápawano
3 dobytek/á wierzch (oney studniey) wielkim kámieniem záwierano. A był ten obyczay / iż gdy sie wßystkie owce zeßły / odwaláli kámień / á gdy nápoili bydło / záśię go ná wierzch studniey kłádli.

¶ Przyßedł JAkob do Lábáná.

4 Rzekł tedy do pástyrzow: Brácia skądżeśćie? Oni odpowiedźieli/
5 z Arán: Y pytáiąc ich rzekł: znaćieli Lábáná syná Náchorowego? Od-
6 powiedźieli/ znamy. Rzekł do nich: Jákoli sie ma ná zdrowiu? Powie-dźieli / zdrow dobrze: A oto Ráchel corká iego idźie żonąc trzodę swą.
7 Y rzekł Jakob: Jeßcze dáleko do wieczorá / á ießcze nie czás gnáć stádá do owczárni / nápoyćie pierwey owce / potym ie ná pástwę wyżeniećie.
8 Oni mu odpowiedźieli: Nie możem tego vczynić/ áż sie wßystki trzody zeydą/á ták odemkniemy kámień z wierzchu studniey/ y nápoimy dobytek.
9 Jeßcze domawiáli/ á oto Ráchel przychodźiłá z owcámi oycá swego: ábowiem oná Trzodę pásłá. Ktorą gdy vyźrzał Jakob/á dowiedźiał sie iż byłá

iż byłá iego wuieczna śioſtrá/ á owce Lábáná Wuiá iego: odwálił ká- mień ktorym ſie ſtudniá záwierálá. A nápoiwſzy trzode/ pocáłował ią: 11
A podniozſzy głos iął płákáć / y oznaymił iey / że był brátem oycá iey / á 12
ſyn Rebeki: Oná wſkok dálá znáć oycu ſwemu.

Jakob cáłuie Rachel śioſtrę ſwą.

Ktory gdy vſłyſzał/ iż przyſzedł Jakob śieſtrzeniec iego/wybieżał prze- 13
ciw niemu/obłápiwſzy go potym y pocáłowawſzy wiodł do domu ſwe-
go. Wyſłuchawſzy tedy przyczyny przyſzcia iego / odpowiedział/ Jeſteś 14
kość moiá/ y ćiáło moie. A gdy potym przemineły dni kśiężycá iednego/
rzekł do niego: Wiec iżeś mi brát/maſz mi dármo ſłużyć? Powiedz co 15
zá wyſługe chceſz wziąć odemnie? A miał dwie corce/ ſtárſzey imie by- 16
ło Lia: á młodſza zwano Ráchel. Jedno Lia płynących oczu byłá/Rá- 17
chel záś oblicza pieknego/ y weźrzenia wdziecznego. Te miłuiąc Jakob/ 18
rzekł: Będęć ſłużył zá Ráchel corke twoie młodſzą/ śiedm lat. Odpo- 19
wiedział Lábán: Lepieyći żeć ią tobie dam niż komu inſzemu/ mieſzkayże
v mnie. Służył tedy Jakob dla Ráchel śiedm lat / y zdáły ſie mu ony 20
dni bárzo krotkie dla wielkiey miłośći. Y rzekł do Lábáná: dayże mi żo- 21
nę moię: bo iuż ſie czás wypełnił/ ábym wſzedł do niey. Ktory wezwa- 22
wſzy bárzo wiele przyiaćioł ná gody / ſpráwił weſele. A w wieczor Lią 23
corkę ſwą wwiodł do niego / dawſzy iey dziewkę imieniem Zelphę. Do 24
ktorey gdy według obyczáiu / Jakob wſzedł/ gdy było ráno/vyźrzał Lią/
y rzekł do świekrá ſwoiego. Cożeś mi to vczynił? zażem nie dla Rá- 25
chel ſłużył tobie? czemuś mię podſzedł? Odpowiedział Lábán: Nie- 26
máſz tu tego zwyczáiu / byſmy mieli młodſze pierwey wydáwáć. Już 27
wyżyy śiedm dni tego złączenia/y tęć też dam zá prácą / ktorą mi będzieſz
ſłużył/ śiedm lat inych. Przyzwolił ná to rad / á gdy minął tydzień/ po- 28
iął Ráchel zá małżonkę: tey też oćiec dał ſłużebnicę Balę. A gdy doſtał 29
iuż ſtadłá ktorego żądał / więcey miłował wtorą niżli pierwſzą/ ſłużąc 30
v niego drugie śiedm lat.

Jakob ſłużył zá Ráchel śiedm lat.

¶ Podłożono mu miáſto Rachel Lią.

Bierze Ráchel zá małżonkę.

A widząc Pan iż zániedbawał Jakob Lią/ otworzył żywot iey/á śio- 31
ſtrá przedśię niepłodną byłá/ oná poczawſzy porodziłá ſyná / y názwáłá 32
imię iego/ Ruben/mowiąc: Weyźrzał Pan ná pokorę moię. Będzie mię
teraz miłował Małżonek moy.

Lia poczętá Ruben.

Y záś też poczęłá y porodziłá ſyná/ rzekąc: Iż vſłyſzał Pan żem byłá 33
wzgárdzoną/ dał mi też y tego: Y názwáłá imię iego Symeon. Poczęłá 34
potym trzeći raz y porodziłá inego ſyná/y rzekłá: Y teraz złączy ſie zemną
mąż moy: przeto iżem mu porodziłá trzech ſynow. A dla tegoż názwáłá
imię iego Lewi. Po czwarty kroć poczęłá y porodziłá ſyná/y rzekłá: Już 35
też teraz będę chwálić Páná. Y dla tego názwáłá go Judą: Y przeſtáłá
rodźić.

Symeon.

Lewi.
Judá.
Matt: 1. ✝ 2.

Kápit: 30.

¶ O zawiśći Rachel ku Liey śieſtrze ſwey w niepłodnośći: Y o wſpomnieniu Páńſkim ná Rachel/á o poczęćiu y porodzeniu Jozephá. O zmowie ktora ſie ſtáłá miedzy Lábánem á Jakobem zá ſłużbę iego. Y o zbogáceniu Jakobá.

BAcząc tedy Rachel że niepłodną byłá / zázdrzáłá 1
śieſtrze ſwey/ y rzekłá do męża ſwego: Day mi dźieći/ ináczey
vmrę. Ná ktorą rozgniewawſzy ſie Jakob/rzekł: Zażem ia ieſt 2
Bog ktory ćię zbáwił owocu żywotá twego? Tedy oná rzekłá: mam ſłuże- 3
bnicę Balę/wnidź do niey/owa porodźi ná łono moie/á będę miáłá z niey
ſyny.

4.5 ſyny. Y dáłá mu Bále zá zone. Do ktorey gdy wßedł mąż/poczełá y po- 6 rodziłá ſyná. Y rzekłá Rachel: Oſadził mie Pan/á wyſłuchał moy głos/ 7 dawßy mi ſyná. A dla tego dáłá mu imie Dán. Y záſie Bálá poczawßy 8 vrodziłá drugiego / zá ktorego rzekłá Rachel: Porownał mie Pan z śio- 9 ſtra moia/á zmocniłám ſie. Y názwáłá go Neptálim. Czuiac Lia iż ro- 10 dzić przeſtáłá/Zelffe ſłużebnice ſwoie mezowi oddáłá. Ktora gdy pocza- 11 wßy porodziłá ſyná/ rzekłá Lia/ßczeſliwie: A dla tego názwáłá imie ieg 12 Gád. Porodziłá záś Zelffá drugiego/y rzekłá Lia: To zá błogosłáwien- 13 ſtwo moie: Abowiem beda mie zwáć błogosłáwiona niewiáſty. Dla te- 14 goż názwáłá go Aſer. A wyßedßy Ruben czáſu żniwá pßenicznego ná rola/nálaſł pokrzyki/ktore mátce Liey przynioſł. Y rzekłá iey Rachel: Day 15 mi też pokrzykow ſyná twego. Oná odpowiedziáłá: Máłoż ießcze maß żeś mi odwabiłá meżá / ießcze mi chceß pokrzyki ſyná mego zábráć? Po- wiedziáłá Rachel: Wiec niechay z toba ſpi tey nocy zá ty pokrzyki ſyná 16 twego. A gdy ſie wrácał kwieczorowi Jakob z polá / wyßłá przeciw niemu Lia/y rzekłá: Do mnie wnidzieß/bom cie ſobie zapłáta ziednáłá zá 17 pokrzyki ſyná mego. Y ſpał z nia oney nocy. Wyſłuchał tedy Bog proś- 18 by iey: y poczełá y porodziłá ſyná piatego. Y rzekłá: Dał mi Bog zapłá- te/ iżem dáłá ſłużebnice ſwa mezowi memu. Y názwáłá imie iego Izá- 19 chár. Záſie Lia poczawßy porodziłá ßoſtego ſyná/y rzekłá: Dobrym mie 20 wiánem Bog darował. Y teraz bedzie zemna Małżonek moy/przeto żem mu ßeść ſynow porodziłá. A dla tego názwáłá go Zábulon. Po ktorym 21 porodziłá corke imieniem Dyne.

Bálá ſłużebnicá Rachel poczełá

Zelphá ſłużebnicá Liey.

¶ Rachel z Lia/ o pokrzyki zſoba roſpráwiáia



22 Wſpomniał też Pan ná Rachel / wyſłuchał ia/y otworzył żywot iey. 23 Ktora poczełá y porodziłá ſyná/mowiac: Odiał Bog lekkość moie/y ná- 24 zwáłá imie iego Jozeph/ rzekac: By mi przydał Pan ſyná drugiego. A 25 gdy ſie Jozeph vrodził/ rzekł Jakob do świokrá ſwego: Odpraw mie że 26 ſie wroce do oyczyzny y do ziemie moiey. Puść mi żony y dzieci moie/ zá 27 ktoremći ſłużył/iż poyde/ty ſam znaß poſługi moie/ktoremći czynił. Rzekł

¶ Żada Jakob/ áby go do domu puścił.

do niego Lában: Niechay naydę łáſkę przed oblicznośćią twoią. Skutkiem tego doznał / że mi błogoſłáwił Bog dla ciebie: náznácz zapłátę 28 ktorąbymći miał dáć.

On odpowiedział: Ty wieß iákomći ſłużył / á iáko wielka w rękách 29 moich byłá máietność twoiá. Przed tym nimem do ciebie przyßedł / nie 30 wieleś miał: á teraześ zbogáćiał: á błogoſłáwiłći Bog zá przyśćie moie: Rzecz ſłußna tedy ieſt / ábym też kiedy opátrzył dom ſwoy. Y rzekł Lában: 31 Cożći mam dáć? Odpowiedział: Nic nie żądam: Ale vczynißli co od ćiebie chcę / będęć záś páſł y ſtrzegł bydłá twego. Obeydź wßyſtkie 32 trzody ſwe/á odłącz wßyſtkie owce pſtre y nákrapiáney wełny / á cokolwiek płowe/pſtre/á odmienney wełny będzie/ták z owiec iáko miedzy kozámi/to niechay będzie zapłátá moiá. A nágrodzi mi (ſłużbę mą wierną) 33 ſpráwiedliwość moiá / iutro kiedy przyidzie czás zmowy przed tobą: A wßyſtko co nie będzie odmienney wełny/á pſtre y płowe ták miedzy owcámi iáko miedzy kozámi/zá złodzieyſtwo mi przyczytaß.

§ Jakob zá zapłátę żąda owiec odmienney wełny.

Y rzekł Lában: Wdzięcznie przyimuię to czego żądaß. Y odłączył w 34 on dzień/kozy/owce/kozły/ y bárány / odmienney wełny y ſrokáte / á wßyſtko 35 ſtádo iednoſtáyney bárwy/ to ieſt białey álbo czarney wełny/ poruczył w moc ſynom ſwoim. Y vczynił plác ták wielki iáko trzy dni drogi / 36 miedzy ſobą á zięćiem / ktory páſł ine trzody iego. Tedy nábrawßy 37 Jakob rozg Topolowych zielonych / y Migdałowych / y Jaworowych/ mieyſcmi ie obłupił: á gdy ſkorki zdiał/ ná tych ktore były odárte białość ſie vkazałá/á one lepak ktore cáłe zoſtáwił/zielone trwáły/tákże tym ſpoſobem zſtáłá ſie bárwá przemienna. Y włożył ie w korytá gdzie wylewano 38 wodę/iż gdzieby przyßły ſtádá pić/miáłyby przed oczymá one rozgi/á pátrząc ná nie/żeby ták poczynáły. Stáło ſie tedy że w onym zágrzániu 39 ktore bywa przy zięćiu/pátrzyły owce ná one rozgi/y rodziły potym pſtre y odmienney wełny/y rozną bárwą ſkropione. Y rozdzielił záś ſtádo Jakob/y 40 kładł rozgi w korytá przed oczy Báránow:á bydło Lábánowo było wßytko białe y czarne/á inákße wßyſtko Jakobowe/po onym rozdzieleniu miedzy ſobą trzod.

Jakob odmienia fárbę ná Owcách.

Przeto gdy napierwße przypußczenie do owiec bywáło / kładł Jakob 41 rozgi do koryt w wodę/przed oczy báránow y owiec/ áby zápátrzáiąc ſie ná nie/poczynáły. Ale kiedy pozne przypußczánie bywáło/ y poczęcie poślednie/nie 42 kładł ich. Y zſtáły ſie wßyſtkie ktore były pozne Lábánowe: á ktore ránego czáſu/Jakobowe. Y zbogácił ſie ten człowiek niezmiernie/ y 43 miał trzod bárzo wiele / ſłużebnic tákież y ſług / Wielbłądow y Oſłow.

Kápit. 31.

§ Jakob nawięcey áby vſłuchał Páná/zebrał ſie do oyczyzny kryiomko z żonámi y z dziećmi: Rachel bogi oycowe ánioſłá/y wywiodłá oycá foremnie ßukáiącego. Potym z Lábánem Jakob przymierze vczyniwßy/wroćił ſie do ſwego.

Gdy potym vſłyßał rzecz Synow Lábánowych 1 mowiących: odiął/przy/ Jakob wßyſtko co było oycá náßego/ á zbiwßy ſie z iego ſtátku/ ſtał ſie zacnym: ktemu obaczył 2 twarz Lábánowę/że ſie nie ták kniemu miał iáko wczorá álbo ongi:á na 3 więcey że mu Pan mowił: Wroć ſie do ziemie oycow twoich / y do rodźiny 4 twoiey/á będę ztobą. Poſłał y wyzwał Rachel y Lią ná pole/gdzie páſł trzo-

Jakob myśli ku domowi.

Iaco: 1. ℣ 4.

5 páſt trzody/y rzekł im: Widze twarz oycá wáſzego/ iż ſie nie ták ku mnie
ma iáko wczorá y dziś trzeci dzień. Ale Bog Oycá moiego był zemna.
6 á ſámi wiećie/żemći ze wſzyſtkiey śiły ſwey ſłużył oycu wáſzemu.
7 Ale y ociec wáſz oſzukał mie / y odmienił zapłáte moie dźieśiećkroć:
8 Wſzákże iednák niedopuśćił mu Bog / áby mi ſzkodził. Bo ieſli kiedy
rzekł: Pſtre będą myto twoie: wſzyſtkie owce rodziły pſtry płod. A gdy
zás powiedział/Białe wſzyſtkie weźmieſz zá myto: wſzyſtkie trzody bia-
9 łe rodziły. Wziął tedy Bog máiętność oycá wáſzeg᷒/ á dał mi. Abowiem
10 gdy czás poczynánia owiec przyſzedł/ podnioſłem oczy ſwe / y vyźrzałem
we ſnie/iż ſámcowie zeymowáli ſie z ſámicámi/pſtrzy/ſtrokáci/ y rozmái-
11 tey bárwy. Y rzekł Angioł Páńſki do mnie weſnie: Jakobie? Odpowie-
12 działem: Owo ia: Ktory rzekł: Wznieś oczy twoie/ y oglą day wſzyſtki
ſámce ktorzy ſie zeymuią z ſámicámi/ pſtre/ ſtrokáte/ y nákrapiáne. Bom
13 widział wſzyſtko coć vczynił Lábán. Ja ieſtem Bog Bethel/ gdzieś po-
mázał kámień/y obietniceś mi ślubił. A ták teraz wſtań á wynidź z tey

Sup:28.℣ 18.

14 źiemie/ wrácáiąc ſie do oyczyzny twoiey. Y odpowiedziáły iemu Rachel
y Liá: Zaliż ieſzcze co ieſt coby nam zoſtáło w máiętnośćiách y w dziedzi-
15 ctwie domu oycá náſzego? wſzák iáko zá obce nas poczytał ſobie/ y prze-
16 dał á ziadł to co byłá zapłátá náſzá. Ale Bog odiął bogáctwá oycá ná-
ſzego/ á dał ie nam y ſynom náſzym: A ták wſzytko coć przykazał BOG/
17 czyń. Tedy wſtał Jakob / y wſádziwſzy dzieci y żony ſwoie ná Wiel-
18 błądy / ſzedł precz: á zábrał wſzyſtkę máiętność ſwoię/ y trzody / y co
iedno był w Mezopotámiey nábył/ máiąc ſie ku oycu ſwemu Jzáákowi
19 do ziemie Chánáneyſkiey. Ná ten czás ſzedł był Lában ſtrzydz owiec/ á
20 Rachel vkrádłá báłwány oycá ſwego. A Jakob niechciał tego oznaymić
21 Ciesćiowi ſwemu że miał odeyść. Gdy tedy odſzedł ták on / iáko to co
mu práwem należáło / przepráwiwſzy ſie przez rzekę / ſzedł przećiw Gorze
22 Gálááđ. Dano tedy znáć Lábánowi trzeciego dniá / że vciekł Jakob.

Ráchel podeſztá ſwego oycá w Bożkách.

23 On wziąwſzy brácią ſwoię/gonił gi przez śiedmi dni/y pośćignął ná go-
24 rze Gálááđ. Ale widział we ſnie Páná mowiącego ſobie: Wáruy byś
25 nic przykro nie mowił przećiw Jakobowi. Już był Jakob rozbił namiot
ná gorze: A gdy go pogonił z brácią ſwoią/ná teyże gorze rozbił namiot.

Lábán goni Jakobá.

26 Y rzekł do Jakobá: Przecześ ták vczynił/żeś krom wiedzenia mego zá-
27 brał corki moie iákoby poimáne mieczem? Czemuś zá mą niewiádomo-
śćią chćiał vćiec? ániś mi tego oznaymił żebym ćie był odprowádził z
28 weſelem/z ſpiewániem/z bębny y cytárámi:niedopuśćiłeś mi ábym wżdy
29 pocałował był ſyny moie y corki: nie mądrześ ſobie począł / Oto y teraz
przemogłáby moc moiá żebymći to oddał: Ale Bog oycá twego wczorá
30 mi rzekł: Wáruy byś nie mowił nic przykrego przećiw Jakobowi: Bądź
ták:chćiáłoć ſie iácháć do przyiaćioł/á miałeś chęć do domu oycá twego:
czemużeś wżdy pokradł Bogi moie?

31 Odpowiedział Jakob: żem ſie wybrał zá niewiádomośćią twą / bá-
32 łem ſie byśmi mocą nie odiął corek ſwych. Ale co mię złodzieyſtwem po-
tykaſz: v kogokolwiek naydzieſz Bogi ſwe/ niechay tuż gárdło da przed
brácią náſzą: Szukay/á co iedno tweg᷒ v mnie naydzieſz/weźmi. Gdy to
33 mowił/niewiedział żeby Ráchel zábráłá báłwany. Tedy wſzedł Lában
do namiotu Jákobowego y Liey y obu ſłużebnic/ y nienálazł nic. A gdy
34 wſzedł do namiotu Ráchel / oná ſpieſznie ſkryłá báłwany pod mierz-
wę/ktorą ſłano wielbłądom / y vſádziłá ſie ná niey: y gdy przemiátał po
35 wſzyſtkim namiećie / á nic niemogł náleść/ rzekłá: Nie gniewąy ſie moy
pánie / żeć ku tobie nie mogę powſtáć / boć ná mię według obyczáiu nie-

Rachel ſkrywſzy báłwany oycowe oſzukáłá go/ śiedząc ná nich.

 wieśćiego

wieściego teraz przyſzło. Y ták zbyli fráſowliwego ſzukánia iego.
Tedy oſępiwſzy ſie Jakob z fukiem rzekł: Prze ktorą winę moię/ y prze 36
ktory grzech moy tákes ſie zwaśnił przeciwko mnie? y przemiotałes wſzyſtek ſtátek moy? cożes nálazł ze wſzyſtkiey máietnośći domu twego? 37
Położ tu przed bráćią moią y bráćią twoią/ á niechay rozſądzą miedzy
mną y tobą. Z tegożem dwádześćiá lat był z tobą? owce y kozy twe nie 38
były niepłodne/ báránow z trzody twoiey nie iadłem: á nimći vkazał/ co 39
zwierz połápił: iam wſzyſtkę ſzkodę tobie nágradzał: cokolwiek vkrádziono/ ná mnies tego śćigał: wednie y w nocy cierpiałem gorąco y 40
mroz/ á odchodził ſen od oczu mych. A ták przez dwádześćiá lat w domu twoim ſłużyłem tobie/ czternaśćie zá corki/ á ſześć zá trzody twoie. 41
Odmieniałes też dziesieć kroć myto moie. By był Bog oycá mego Abráhámá/ y boiazń Izáaká nie pomogłá mi/ ſnadź by mię był teraz nágiego puśćił: ná vtrapienie moie/ y ná prace rąk moich/ weyźrzał Bog/ 42
y zgromił cię wczorá.
Odpowiedział iemu Lában: corki moie/ y ſynowie y trzody twoie/ 43
tudzieſz wſzyſtko to co widziſz moie ieſt/ ále coż mogę vczynić y ſynom y
wnuczętom moim? Podźże tedy á vczyńwá przymierze: áby było ná 44
świádectwo miedzy mną y tobą. Tedy wziął Jakob kámień y poſtáwił 45
go ná znák/ y rzekł bráciey ſwoiey: Nánośćie kámienia/ ktorzy nánośiwſzy vdziáłáli ſtos kámienia y iedli ná nim/ ten názwał Lában Stoſem 46 47
świádká. A Jakob lepák/ Gromádá świádectwá/ obá wedlug właſnośći ięzyká ſwoiego.

Przymierze Lábánowe z Jakobem.

Y rzekł Lábán: Ten ſtos kámieniá dziś świádkiem będzie miedzy mną 48
y tobą/ á z tey przyczyny názwano imię iego Gáláád/ to ieſt/ Stos świádek. Niechay z wyſoka poyźrzy á oſądzi Pan miedzy námi/ gdy odeydziemy od śiebie: Jeſli będzieſz trapił corkę moię/ á ieſlibys przywiodł 49 50
inſze żony ná nię/ żadny inſzy nie ieſt świádek rzeczy náſzey krom Bogá/
ktory oblicznie pátrzy. Y rzekł záśię do Jakobá: Oto ten ſtos kámienia/ 51
y kámień ktorym poſtáwił miedzy mną y tobą/ świádkiem będzie: Ten 52
ſtos kámieniá/ y kámień/ niechay będą ná świádectwo: Jeſlibym álbo
ia minął go idąc do ciebie: álbo bys ty minął/ myſląc mi co złego: Bog 53
Abráhámow y Bog Náchorow/ niechay rozſądzi miedzy námi/ Bog oycá ich. Przyśiągł tedy Jakob przez boiazń oycá ſwego Izáaká. Y ofiárowawſzy ofiáry ná gorze/ wezwał bráciey ſwey áby iedli chleb. Ktorzy gdy ſie náiedli/ zoſtáli tám. Lábán potym ráno wſtawſzy: pocałował ſyny y corki ſwoie/ y błogoſłáwił im/ y wrocił ſie ná mieyſce ſwoie. 54 55

Kápit: 32.

¶ Jakob Angioły vyźrzawſzy/ poſłał dáry brátu Ezau/ á zá ten czás z Angiołem ſie mocował/ y tám błogosłáwieńſtwo y odmienienie imioná doſtał.

Inf. 48. ℣ 16.
Jakob widzi Angioły.

A Jakob ſzedł drogą ktorą iść począł/ y potkáli śie 1
z nim Angiołowie Boży: ktore gdy vyźrzał/ rzekł: Woyſká to 2
ſą Boże. Y názwał imię mieyſcá onego Máhánaim/ to ieſt/
Woyſká. Poſłał też y poſły przed ſobą do Ezau brátá ſwego/ do Ziemie 3
Seyr/ do kráiny Edomſkiey: y przykazał im/ mowiąc: Mowcie ták pánu memu Ezau. Toć wſkázuie brát twoy Jakob: Zágośćiłem ſie był do 4
Lábáná/ y byłem tám áż dotychmiaſt. Mam woły y oſły/ y owce/ ſługi/ 5
y ſłużebni-

Jakob poſławſzy poſły/ proſi łáſki brátá ſwego Ezau.

y służebnice: y ślę teraz poselstwo do pana moiego / ábych nalazł łáskę 6 przed oblicznośćią twoią. Y wrocili sie posłowie do Jakobá / mowiąc: Przyszlismy do Ezau brátá twego / á oto wyieżdza przećiw tobie / máiąc cztery stá mężow zsobą. 7 Zlękł sie Jakob bárzo: y przestrászony / rozdwoił lud ktory zsobą miał: stádá takież / y owce / y woły / y wielbłądy ná dwá huffy 8 mowiąc: Przyidźieli Ezau do iednego huffu / á zbiie gi / á drugi huff ktory 9 ostátni iest / będzie záchowány. Y rzekł Jakob / Boże oycá mego Abráhámá / y Boże oycá moiego Izáaká: Pánie ktorys mi rzekł: Wroć sie do 10 źiemie y do oyczyzny twoiey / á vczynięć dobrze: mnieyszym ia iest niż wszystkie miłośierdźia twoie / y niż prawdá twoiá ktorąs wypełnił służebnikowi twemu. O kiiu tylko moim przeszedłem Jordan ten: á teraz ze 11 dwiemá huffy sie wrácam. Wyswobodź mie z ręki brátá moiego Ezau / bo sie go bárzo boię / áby snadź przyiechawszy nie pobił mátek y sy- 12 now ich. Tys mi mowił żes mi miał dobrze vczynić / y rozmnożyć plemię moie iáko piasek morzá / ktory prze mnostwo swe / zliczon być niemo- 13 że. A gdy spał tám oney nocy / oddźielił z tych rzeczy ktore miał / dáry E- 14 zau brátu swoiemu: Koz dwieśćie / Kozłow dwádźieśćiá / Owiec dwie- 15 śćie / y Báránow dwádźieśćiá / Wielbłądow śámic kotnych z źrzebiątki ich trzydźieśći / Krow czterdźieśći / y Bykow dwádźieśćiá / Oślic dwá- 16 dźieśćiá / y źrzebiąt ich dźiesięć. Y posłał przez ręce sług swoich káždą trzodę z osobná / y rzekł sługam swoim: Idźćie przedemną / á niechay bę- 17 dźie stádo od stádá opodal. Y przykazał pierwszemu / mowiąc:

Dáry Jakobowe ktore Ezau dał.



18 Potkali sie z tobą Ezau brát moy / á będźieli ćie pytał / Czyieś? álbo Gdźie idźiesz? álbo czyie to iest / co żeniesz? odpowiesz: Sługi twego Jakobá / posłał to zá dar Pánu swemu Ezau: sam też zá námi idźie. Ta- 19 kież też roskazał wtoremu / y trzećiemu / y wszystkim ktorzy gnáli stádá / mowiąc: temiż słowy mowćie do Ezau / gdybyśćie go náleźli / á przy- 20 daycie: sam też Jakob sługá twoy zá námi drogą idźie. Bo ták mowił / vbłagam go pierwey dáry ktore przesyłam / á potym go sam vyźrzę: álbo

ſnadź lutość nádemna okaże. Vprzedźiły tedy dáry przed nim/ á ſam zo- 21
ſtał oney nocy w namieciech. A gdy ráno wſtał/ wźiał dwie żenie ſwoie/ 22
y tylość ſłużebnic z iedennaśćia ſynow/ y przepráwił ſie przez Brod Jábo-
kow/ á przewiozſzy też wſzyſtkie rzeczy ktore kniemu przynależáły/ pozo- 23

Jakob mocuie ſie z Angiołem.

ſtał ſámiuſtek. A oto maż mocował ſie z nim áż do zaránia. Ktory wi- 24
dzac że go przemoc niemogł/ dotknał ſie żyły ledźwi iego/ á nátychmiaſt 25
zćierpnełá. Y rzekł do niego: Puść mie/ bo iuż zorzá wſchodźi. Odpo- 26
wiedźiał: Nie puſzcże cie ieſli mi nie bedźieſz błogoſłáwił. Tedy rzekł: 27

Odmiáná imienia Jakobowego.

Co zá imie maſz? Odpowiedźiał/ Jakob. Tedy on: Nikaki iuż (powiá- 28
da) niebeda cie zwáć Jakobem/ ále Izráhelem. Abowiem ponieważeś
przećiw Bogu był śilen/ dáleko wiecey przećiw ludźiom przemożeſz.

Pytał go Jakob: Powiedz mi ktorym imieniem cie zowa? Odpo- 29
wiedźiał/ Czemu ſie pytaſz imienia mego/ ktore ieſt dźiwne? Y błogoſłá-
wił mu ná tymże mieyſcu. Názwał tedy Jakob imie mieyſcá onego Fá- 30
nuel mowiac: Widźiałem Páná twarza w twarz/ y zbáwioná ieſt du-
ſzá moiá. Y wzeſzło mu nátychmiaſt słońce/ gdy odſzedł od nieg Fánuel 31
(widzenie Boże) ále on vchrámował ná noge. Y dla tey przycżyny/ nie 32

Żydowie dla cze° nie iedza pośládkow bydlecych.

iadáia żyły ſynowie Izráelſcy/ ktora zćierpnełá w biedrze Jakobowym/
áżdo niniey ſzego dniá: przeto iż dotknał żyły ledźwi iego/ y zmartwiáłá.

Kápit. 33.

Jákobá Ezau łáſkáwie przyiał/ y ledwie ſie dał vprośić/ by od niego dáry przyiał. Potym Ezau do Sehyr/ Jakob do Salem/ kedy y rola kupił/ y Ołtarz Bogu wywiodł/ rozeſzli ſie.



Jakob idźie ná przećiwko brátu ſwemu Ezau.

A Podniowſzy Jakob ocży ſwoie/ vyźrzał Ezau 1
przychodzacego/ á z nim cżterzy ſtá meżow: y oddźielił ſyny
Liey y Rachel/ y obudwu ſłużebnic: á poſtáwił obiedwie ſłu- 2
żebnice y dźieci ich ná przodku: Lia y ſyny iey ná wtorym mieyſcu: á Ra-
chel z Jozephem ná zad. A ſam wprzod idac/ pocżciwość wyrządźił ná- 3
kłoniwſzy

kłoniwszy sie ku ziemi siedm kroc/ aż bliżey nádiáchał brát iego.
4 Bieżąc tedy Ezau przeciw brátu swemu / obłápił go / y ściskáiąc szyie
5 iego y cáłuiąc/ płákał. A podniowszy oczy vyzrzał niewiásty y dzieci ich/ y rzekł: Co zacż są ci? ieśli ku tobie przynależą? Odpowiedział: Dziat-
6 ki to są/ ktore mi dárował BOG służebnikowi twemu. Y przybliżyw-
7 szy sie służebnice y synowie ich / vkłonily sie. Przystąpiłá też Liá z dziećmi swymi/ y tákież sie vkłonili: ná ostátek Jozeph y Rachel kłániáli sie.
8 Y rzekł Ezau: A to co zá huffy ktorem potkał? Odpowiedział: Zebym
9 nálazł łáskę v páná moiego. Tedy on rzekł: Mam dosyć brácie moy/
10 miey twe sobie. Rzekł Jakob: Proszę niech ták nie będzie. Ale ieslim nálazł łáskę przed oczymá twymi/ przyimi podárzenie z rąk moich: abowiem tákem vyzrzał oblicze twoie / iákobym vyzrzał twarz Bożą. Zmiłuy sie
11 nádemną/ á przyimi błogosłáwieństwo ktorem przyniosł tobie/ y ktore mi dárował Bog/ dawáiący mi wszystko. Zaledwie przymuszony od brátá przyiął/ y rzekł.
12 Idźmy pospołu á będę towárzyszem drogi twoiey. Rzekł Jakob: wiesz
13 Pánie moy/ że ć dziatki mam młodziuchne/ owce też y krowy cielne / ktorym ieśli gwałt vczynię chodzeniem wielkim/ odeydą mi iednego dniá
14 wszystkie stádá: Niechay iedzie w przod Pan moy przed służebnikiem swoim/ á ia poydę zlekká zá nim w stopy iego/ iáko obacżę że będą mogły (nádążyć) dziatki moie/ áż przyidę do páná mego do Seyr.
15 Odpowiedział Ezau: Proszę cie/ niechay wżdam z ludu ktory zemną iest/ pozostáną niektorzy/ ábyć pomogli towárzystwá ná tey drodze. Rzekł: Nie potrzebá tego: tylko to iedno potrzebuie/ ábym nálazł łáskę
16 przed oblicznością twoią Pánie moy. Wrocił sie tedy onego dniá Ezau
17 drogą ktorą był przyiáchał do Seyr. A Jakob przyszedł do Sokoth/ gdzie zbudowawszy dom/ y rozbiwszy namiotj/ názwał imie mieyscá one-
18 go Sokoth/ to iest/ Namioty. Y szedł do Salem miástá Sychemskiego/ ktore iest w ziemi Chánáneyskiey / potym gdy sie wrocił z Mezopo-
19 támiey Syriyskiey/ y mieszkał przy onym miásteczku. Y kupił część roley ná ktorey był rozbił namioty/ od synow Hemor oycá Sychemowego/ zá
20 sto Báránow. A zbudowawszy tám ołtarz / wzywał ná nim namocnieyszego Bogá Izráelowego.

Jakob iedna sie z brátem swoiem Ezau.

Jakob mieszka w Sokocie.

Kápit: 34.

Dla gwałtu ktory sie Dynie stał/ Sychomowie naprzod sie obrzezáli: potym od synow Jakobowych byli wygłádzeni/ y miásto zburzono: dla czego wżdam Jakob syny swe Symeoná y Leui pofukał.

1 Wyszłá potym Dyná corká Liey / chcąc oględáć
2 białe głowy oney kráiny: ktorą gdy vyzrzał Sychem syn Hemorá Ewejskiego/ Xiąże oney ziemie / rozmiłował sie iey:
3 y vniozszy ią spał z nią / gwałt vczyniwszy pánnie. Y spoiłá sie z nią du-
4 szá iego/ á smutną vbłagał łágodnymi słowy. A szedszy do Hemorá oycá swego/ rzekł: weźmi mi tę dzieweczkę zá żonę.
5 Co gdy vsłyszał Jakob/ w niebytności synow/ bo sie byli około pástwy
6 bydłá zábáwili: milczał áż sie wrocili. A gdy wyszedł Hemor ociec Sy-
7 chem/ żeby mowił z Jakobem: álić synowie iego przychodzili z polá. Y vsłyszawszy co sie zstáło/ rozgniewáli sie bárzo: przeto iż hániebną rzecż vczynił przeciwko Izráelowi/ gwałt vczyniwszy corce Jakobowey/ á niesłuszną rzecż zbroił.

Vnieśienie Dyny Corki Jakobowey

Mowił tedy Hemor do nich: Sychem ſyná mego duſzá / ięłá ſie corki 8
wáſzey: daycie mu ią zá żonę/ á mieymy z obu ſtron wolne małżeńſtwá/ 9
corki wáſze wydaycie zá nas/ á corki náſze poymuycie/ á mieſzkaycie z ná-
mi. Macie oto ziemię w ſwey mocy: ſpráwuycie ią/ kupczcie / á opá- 10
nuycie ią. Ale y Sychem do Oycá y bráciey iey rzekł: Niechay naydę 11
łáſkę v was: á cokolwiekbyśćie vſtáwili/ dam. Podwyżcie wiáná/ 12
dárow żądaycie / rad dam co iedno záchcecie / tylko daycie mi tę dzie-
weczkę zá żonę.

Odpowiedzieli ſynowie Jakobowi Sychemowi y oycu iego ná zdrá- 13
dzie/ gniewáiąc ſie o zgwałcenie śioſtry. Nie możemy tego vczynić co 14
żądacie/ áni możemy dáć śioſtry ſwey człowiekowi nieobrzezánemu / bo
to nieſłuſzna y hániebna ieſt v nas. Ale ták ſie możem porownáć / ieſliże 15
chcecie ſie nam przypodobáć / żeby káżdy miedzy wámi meżczyzná był o-
brzezan : ták będziemy y wam dáwáć / y my od was bráć corki wáſze/ y 16
będziemy z wámi mieſzkáć/y będziem zá ieden lud. Ale ieſlibyśćie ſie nie- 17
chcieli obrzezowáć/weźmiemy corkę náſzę/á odeydziemy.

Podobáło ſie Hemorowi to co mu podáli/tudzież y Sychem ſynowi iego/ 18
áni odkłádał młodzieniec dáley/ by był nie miał wnet vczynić co pożądá- 19
li:bo miłował dzieweczkę bárzo/á był poczćiwſzy nádewſzytki ktorzy byli
w domu oycá iego. Y wſzedſzy w bráne mieyſcką/vczynili rzecz do ludzi: 20
Oto ći meżowie ſpokoyni ſą / á chcą mieſzkáć z námi : Niechay kupczą w 21
ziemi / y niechay ią ſpráwuią / ktora iednák iáko przeſtrona y ſzyroka ieſt/
ták też robotnikow potrzebuie: corki ich będziemy bráli zá żony/ á náſze zá
nie wydáwáć będziemy. O iednę nam tylko rzecz idzie/ktora ſie nam od- 22
włoczy ták rzecz dobra: Izbyſmy tylko obrzezáli meżczyzny náſze/obyczá-
iu w tym ich narodu náſláduiąc: Y máietność ich / y dobytki / y co ied- 23
no máią/náſze będą. Tylko im pozwolmy tego / tedy mieſzkáiąc poſpołu/
vczyńmy ieden lud. Zezwolili ná to wſzyſcy/obrzezawſzy wſzyſtkie me- 24
że. Ali oto dniá trzeciego/kiedy nawietſza boleść bywa z ran/ dwá ſyno- 25
wie Jakobowi / Symeon y Lewi brácia Dyny / pochwyćiwſzy miecze/
weſzli do miáſtá śmiele: y pobiwſzy wſzyſtkie meże/ Emorá y Sychemá 26
tákież zámordowáli / y wzięli Dynę śioſtrę ſwoię z domu Sychem. A
gdy oni wyſzli / oborzyli ſie ná pobite drudzy ſynowie Jakobowi/ y zbu- 27
rzyli miáſto/y pomśćili ſie zgwałcenia pánny: owce ich y dobytki/y oſły/ 28
y wſzyſtkie rzeczy pomordowáli ktorekolwiek w domu álbo ná polu by-
ły/dziatki y żony ich w niewolą zábráli. 29

Infr:46.℣ 6.
¶ Emorá y Sychemá zámordowáli.

Co gdy vczynili śmiele/Jakob rzekł do Symeoná y Lewi: Záfráſo- 30
wáliśćie mię / á przywiedliśćie mię w nienawiść do Chánáneyczykow
y Pherezeyczykow/obywátelow tey ziemie. Nas niewielki poczet/ á oni
ieſli ſie zbiorą/poráżą y zgłádzą mnie y dom moy. Odpowiedzieli:A wiec 31
iáko nierządney białey głowy mieli źle vżywáć śioſtry náſzey?

Kápit: 35.

¶ Zákopawſzy báłwany Jakob przy Sychem/zá roſkazániem Páńſkim ſzedł do Bethel: tám Rachel przy porodzeniu Beniáminá/vmárłá: Ruben z Bálą ſpał: Liczbá ſynow Jakobowych: y Izáák przy ſynoch vmárł.

¶ Jakob zá roſkazániem BOżym idzie do Bethel.
Sup 28.℣ 13.

NA ten czás mowił Bog do Jakobá: Wſtań á idź 1
do Bethel mieſzkayże tám/ á vczyń Ołtarz BOgu / ktory ći ſie
vkazał kiedyś vciekał przed Ezau brátem twoim. Tedy Ja- 2
kob zezwawſzy wſzyſtek dom ſwoy / rzekł : Odrzuććie Bogi cudze ktore
miedzy

3 miedzy ſobą macie/á oczyśćcie ſie y odmieńcie w ſzáty wáſze: Wſtańcie á vſtąpmy do Bethel/ że tám vczynimy Oltarz Bogu/ktory mie wyſłuchał czáſu ſmutku mego/ y był mi towárzyſzem drogi moiey.
4 Dáli mu tedy wſzyſtkie Bogi obce ktore mieli/y Náuſzki ktore były ná ich vſzu. A on zákopał ie pod Modrzewiem/ktory ieſt zá miáſtem Sychem.
5 A gdy ſzli / ſtrách Boży przypadł ná wſzyſtkie miáſtá wokoło / ták iż nie
6 śmieli gonić odchodzących. Przyſzedł tedy Jakob do Luzy/ ktore ieſt w
7 ziemi Chánáneyſkiey przezwiſkiem Bethel / ſam y lud wſzyſtek iego. Y zbudował tám Oltarz/á názwał imię mieyſcá onego/ Dom Boży: Abowiem tám ſie mu vkazał Bog/gdy vćiekał przed brátem ſwoim.

¶ Przyſzedł do Luzy.

Sup:28.✠18.

8 Tegoż czáſu vmárłá Deborá Mámká Rebeki / y pogrzebioná ieſt przy ſámey gorze Bethel pod Dębem: Y názwano imię mieyſcá onego: Dąb
9 płáczu. Y vkazał ſie záś Bog Jakobowi gdy ſie wroćił z Mezopotámiey
10 Syryyſkiey:y błogoſłáwił mu mowiąc:Nie będzieſz zwan więcey Jako-
11 bem/ále Jſráhel będzie imię twoie. Y názwał go Jſráhelem. Y rzekł do niego:Ja Bog wſzechmogący/Rość á mnoż ſie:Narodowie y ludzie wie-
12 le pokolenia z ćiebie poydą/wynidą Krolowie z biodr twoich. Y tę ziemię ktoram dał Abráhámowi y Jzáákowi/dam tobie y potomſtwu two-
13 iemu po tobie. Y odſzedł od niego/ á on poſtáwił napis ná kámieniu/ ná
14 tymże mieyſcu gdzie mu Pan Bog mowił: Ofiáruiąc y leiąc nań Ofiáry
15 Napoyne/y polewáiąc Oleiem: názywáiąc też imię mieſcá onego Bethel.

¶ Vmárłá Deborá.

Bog vkázuie ſie Jakobowi.

Sup:32.✠28.

¶ Powtore Jákobá názwał Jzráhelem.

Bywa mu obiecána ziemiá Chánáán.



16 Wyſzedł tedy z támtąd/y przyſzedł do ziemie ktora wiedzie do Effra-
17 ty/w wioſnę: gdzie gdy ſie Rachel przy rodzeniu prácowáłá/dla trudnośći rodzenia/poczęłá w niebeſpieczności być. Y rzekłá do niey bábá kto-
18 ra przy rodzeniu bywa: Nie boy ſie/bo y tego ſyná będzieſz miáłá. A gdy prawie duſzá dla boleśći wychodziłá/á śmierć iuż nádchodziłá/názwáłá imię ſyná ſwego/Bennoni:to ieſt/Syn boleśći moiey: Ale oćiec názwał
19 go Beniáminem/to ieſt/Synem práwice. Vmárłá tedy Rachel / y pogrzebioná ieſt przy drodze ktora wiedzie do Effraty: á tá ieſt Bethlehem.
20 Y poſtáwił Jakob napis ná grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa

¶ Vmárłá Rachel.
Inf: 48.✠7.

áż do ni-

áż do ninieyszego dniá. Wyszedszy z támtąd / rozbił Námiot zá Wieżą Stádá. 21

A gdy mieszkał w oney kráinie/ odszedł Ruben / y spał z Bálą miłośnicą oycá swego/co iednák iemu nie było táiemno. Było tedy synow Jakobowych dwánaście. Synowie Liey/pierworodny Ruben/potym Symeon/ Lewi/ Judá/ Izáchár/ y Zábulon. Synowie Rachel: Jozeph y Beniámin. Synowie Bále służebnice Rachel: Dán y Neptálim. Synowie Zelffy służebnice Liey / Gád y Asser. Ci są synowie Jakobowi/ ktorzy sie mu zrodzili w Mezopotámiey Syriyskiey. 22 23 24 25 26

Inf: 49. ℣ 4. ¶ Ruben z Bálą miłośnicą Oycową zczedł sie.

Przyszedł też do Izáaká oycá swoiego do ziemie Mámbre / do miástá Arbee/ á tá iest Hebron: w ktorym pielgrzymował Abráhám y Izáák. Y wypełniło sie dni Izáákowi sto y ośmdźieśiat lat: á zstárzawszy sie / vmárł / y przyłożon iest do ludu swoiego. stáry y dni pełen: Y pochowáli go Ezau y Jakob synowie iego. 27 28 29

¶ Izáák vmárł.

Kápit: 36.

¶ Ezau dla wielkiey obfitośći z żoną y z dźiećmi odszedł od Jakobá brátá swego. Rod też wszystek Ezau w Kśiążetách y w Krolách/opisuie.

Ten iest rod Ezau/ktory iest Edom. Ezau wziął żony z corek Chánáánskich: Ade corke Eloná Heteyczyká / y Olibame corke Aney corki Sebeoná Heweyczyká: y Básemáth corke Izmáhelowá/śiostrę Nábáiothowę. Y porodźiła Adá/Elifázá: á Básemat porodźiłá Ráhuelá: Olibamá porodźiłá Jehusá/yJhelоná y Core: Ci to synowie Ezau ktorzy mu sie zrodźili w źiemi Chánáneyskiey. Wziął tedy Ezau żony swoie y syny y corki / y wszelkiego człowieká domu swego/tudźież y máietność/y dobytki/ y wszystko co iedno mogł mieć w źiemi Chánáneyskiey/y szedł do inszey kráiny/á odszedł od brátá swego Jakobá: bo bárzo byli máietni / ták iż pospołu mieszkáć niemogli/áni ich mogłá znośić źiemiá w ktorey pielgrzymowáli/dla mnostwá trzod. Y mieszkał Ezau ná gorze Seyr/á tegoż (Ezau) zowią Edom. A ten iest rod Ezau/oycá kráiny Edomskiey ná gorze Seyr/ y te imioná synow iego. Elifáz syn Ady żony Ezau / Ráhuel też syn Básemáth żony iego. Y miał Elifáz syny Themáná/ Omárá/ Sefoa/ Gátáná/ Ceneзá (y Chore.) Y byłá Thamná miłośnicá Elifázá syná Ezau: ktora mu porodźiłá Amalechá. Ci są synowie Ady żony Ezau. A synowie Ráhuel: Náath y Zará/Sámmá y Mezá. Ci synowie Básemáth żony Ezau. Byli też y synowie Olibamy corki Any corki Sebeonowey/ żony Ezau / ktoremu zrodźiłá/ Jehus y Jhelon y Core. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Ktore były żony Ezau.

1 Par:1. ℣ 29.

¶ Ezau bogáty.

Ezau mieszkał ná gorze Seyr.

Sup:13. ℣ 6.

Iosue 24. ℣ 4.

1 Par:1. ℣ 34.

Ci też Xiążetá synow Ezau. Synowie Elifazá pierworodnego syná Ezau: Kśiąże Themán/ Kśiąże Omár/ Kśiąże Seffo / Kśiąże Cenez/ Kśiąże Core/ Kśiąże Gáthán/ Kśiąże Amalec. 15 16

Ci są synowie Eliffázowe w źiemi Edomskiey/ y ćiż synowie Ady.

Tákież ći są synowie Ráhuelowi syná Ezau: Kśiąże Náháth/ Kśiąże Zará/Kśiąże Sammá/Kśiąże Mezá: te są Kśiążetá Ráhuelowy w źiemi Edomskiey/ y ći synowie Básemáth żony Ezau. 17

Ci záś synowie Olibamy żony Ezau:Kśiąże Jehus/Kśiąże Jhelon Kśiąże Core. Te Kśiążetá Olibamy corki Any żony Ezau: Ci są synowie Ezau/ y te Kśiążetá ich: á ten iest Edom. 18 19

1 Par:1. ℣ 38.

Ci są synowie Seyr Horreowego / kthorzy mieszkáli w Ziemi/ 20

Lothán/

21 Lothán / Sobal / Sebeon / Aná / Dison / Aser / y Disán. Te są Książętá Horreowy syná Seyr w ziemi Edomskiey. Byli też synowie Lothán Hory y Hemam / á byłá siostrá Lotánowá Thámná.
23 A ci zásie synowie Sobál: Aluhan / Mánáát / Ebál / Seffo y Onam.
24 A Sebeiowi zás synowie ci: Aiá y Aná. To iest ten Aná / ktory nálazł wody ciepłe ná puszczy / gdy pásł Oslice Sebeoná oycá swoiego. Y miał
25 syná Dizoná / á corke Oolibame. Dyzonowi lepák synowie ci. Hamdan
26 y Esebam / Jethran y Charán. Ci też zás Synowie Eser: Báláán / Zá-
27 wan / y Akán. Miał też syny Disan / Husá y Aráná. Te Książętá Hor-
28 reyscy: Książe Lothan / Książe Sobal / Książe Sebeon / Książe Aná /
29 Książe Dyson / Książe Eser / Książe Dysan: Te Książętá Horreyscy /
30 ktorzy roskázowáli w ziemi Seyr.
31 Krolowie lepák ktorzy krolowáli w ziemi Edom / przedtym niżli mie-
32 li Krolá synowie Izráhelscy / ci byli: Belá syn Beorow / á imie miástá
33 iego Denábá. Vmárł potym Belá / y krolował po nim Jobáb syn Zá-
34 ry z Bozrá. A gdy vmárł Jobáb / krolował zás Huzán z ziemie Themáń-
35 skiey. Ten też gdy vmárł / krolował po nim Adad syn Bádády / ktory poráził Mádyáńczyki w kráinie Moábskiey: á imie miástá iego Awith.
36 A gdy vmárł Adád / krolował po nim Semlá z Mázreky. Gdy zás y
37 ten vmárł / krolował po nim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też zás ten
38 vmárł / postąpił po nim ná krolestwo Bálánan syn Achoborow. Gdy tá-
39 kież y ten vmárł / krolował zás Adár: á imie miástá iego Phau: á zwano zone iego Meetabel / corká Mátredy / corki Mezáábowey.
40 Te są tedy imioná Książąt Ezau po rodzinách / y po mieyscách y prze-
41 zwiskách ich: Książe Thámná / Książe Aluha / Książe Jetheth / Książe
42 Oolibamá / Książe Elá / Książe Phinon / Książe Cenez / Książe Theman /
43 Książe Mábzár / Książe Mágdyel / Książe Hyrám: Te są Książętá Edomscy mieszkáiący w ziemi pánowánia swego / á ten iest Ezau ociec Idumeyczykow. Y mieszkał Jakob w ziemi Chánáneyskiey / w ktorey ociec iego pielgrzymował / a te są rodzáie iego.

Kápit: 37.

¶ Jozeph gdy swemi sny bráty ná się wiecey zruszył / ledwo że niezábit od nich: zá ráda Judy przedan pierwey Jsmáhelitom / od oycá opłákány / w Egyptcie záprzedan potym Putyfárowi.

1 Jozeph w szesnaście lat będąc / pásł stádo z bráćią
2 swoią / ieszcze będąc pácholećiem / á był z synmi Baly y Zelphy zon oycá swego: y oskárżył bráćią swoie v oycá o grzech bárzo sprosny.
3 A Jsráhel miłował Jozephá nád wszystki syny / przeto iż go miał w stárości swey: y spráwił mu sukienkę przetykána.

¶ Jozeph skárży ná bráćia przed oycem.

4 Widząc bráćia iego / że gi ociec wiecey nád insze syny miłował / nienawidzieli go y niemogli z nim nic łáskáwie mowić.
5 Y przydáło się iż powiádał sen bráćiey swey ktory widział / á tá rzecz
6 byłá przyczyna wietszey nieprzyiáźni. Y rzekł Jozeff bráćiey swey: Po-
7 słuchaycie snu mego ktorym widział: Zdáło mi się / iákobysmy wiązáli snopy ná polu: á snop moy iákoby powstał y stánął / á wásze snopki około
8 stoiące / kłániáły się snopowi memu. Odpowiedzieli bráćia iego: wiec ty krolem nászym będziesz? álbo będziemy poddáni mocy twey? Tá tedy przyczyná snow y tákich słow nienawiśći y nieprzyiáźni zakał podawáły.

¶ Pierwszy Sen Jozephow.

Widział

Drugi sen Jozephow.



Widział też y drugi sen: ktory powiádáiac bráciey swey rzekł: Widziałem we śnie iákoby Słońce y Mieśiac y Gwiazd iedennaśćie / kłániáły mi sie. 9
Co gdy oycu swemu y bráciey swey powiedział: Ofuknał go oćiec iego mowiac: Coż sie rozumie przez ten sen ktoryś widział? Wiec ia y mátká twoiá / y brácia twoi bedziemći sie kłániáć ná ziemi? 10
Zayźrzeli mu tedy brácia iego: ále oćiec milczac / te rzecz miał ná dobrym baczeniu. 11

A gdy brácia iego / pásac bydło oycá swego / długo mieszkáli w Sychem / 12
rzekł do niego Israhel: Brácia twoi pása owce w Sychimách / 13
Chodź sám / posle cie do nich. Ktory gdy odpowiedział: gotowem / 14
Rzekł: Idź á ogladay iesli sie wszystko szczesliwie wodzi bráciey twoiey y dobytku / á day mi znáć co sie dzieie. Posłan Jozeph z padołu Ebron / przyszedł do Sychem.

Y nádszedł go maż / á on sie tuła po polu / tedy go spytał czegoby szukał. 15
On odpowiedział: Bráciey mey pátrze / powiedz mi gdzie pása bydło? 16
Y rzekł mu on maż: Odeszlić z mieyscá tego / álem słyszał gdy sie zmawiáli / Podźmy do Dotháim. Tedy szedł Jozeph zá brácia swoia / y nálazł ie w Dotháim. 17

Brácia zmawiáia sie Jozephá zábić.

Oni gdy go vyźrzeli z dáleká: przed tym niźli do nich przyszedł / 18
myslili go zábić / 19
y mowili społem: Onoć on idzie co sny widа / podźmy zábiymy go / á wrzućmy w stára studnia / y rzeczemy / żeć go zwierz okrutny pożárł: Tedyć sie vkaże co mu te sny pomoga. 20



Infr: 42. ℣. 22

Ruben go broni: ále w studnia wpuśćić każe.

Vsłyszawszy to Ruben / stárał sie iákoby go mogł wyswobodzić z rak ich / 21
y mowił: Nie zábiiaycie go / áni rozlewaycie krwie iego: Ale wrzućcie go w te studnia ktora iest ná puszczy / á rece swe záchowaycie niewinne. To mowił / chcac go wyiac z rak ich y wroćic oycu swemu. 22

A wnet

23 A wnet iáko ſkoro przyſzedł do bráciey ſwey/ zewlekli go z oney ſukienki 24 przetykáney długiey áż do koſtek: y wpuśćili go w ſtudnią ſtárą w 25 ktorey nie było wody. Uśiadſzy tedy żeby iedli chleb/ vyźrzeli Iſmáhelity podrożne iádąc z Gáláád/ y Wielbłądy ktorzy nieśli woniáiące źiołá/ 26 Zywice y Mirrę do Egiptu. Tedy rzekł Iudás bráciey ſwey: Coż zá 27 pożytek będźie ieśli zábijemy brátá náſzego/á będźiem táić krwie iego? Lepiey go przedaymy Iſmáhelitom/ wżdy rąk náſzych niepomáżemy krwią/ 28 bo iednák brát y ćiáło náſze ieſt. Przeſtáli brácia ná powieśći iego. A gdy mimo nie iácháli kupcy Mádyáńſcy/wyćiągnąwſzy gi z dołu/przedáli go Iſmáhelitom zá * dwádźieśćiá ſrebrnych pieniedzy: á oni wźięli go z ſobą do Egyptu. Wroćiwſzy ſie Ruben do ſtudnie/á nienálázſzy dźiećięćiá/ 29 30 y rozdárſzy odźienie ná ſobie/ idąc do bráciey ſwey mowił: Niemáſz dźiećięćiá/gdźież ſie ia mam podźiec? Wźięli tedy ſuknią iego/ á zábiwſzy ko- 31 32 źle/ vmázáli ią we krwi/ poſłáli ktoby ią donioſł oycowi/mowiąc: Náleźliſmy tę ſuknią/ogląday ieśli ſyná twego ieſt czyli nie?

33 Ktorą gdy poznał Oćiec/ rzekł: Suknia to ſyná moiego ieſt: Zwierz okrutny źiadł go/beſtya pożárłá Iozephá. Y rozdárſzy odźienie/ oblokł ſie 34 35 we włośień/y płákał ſyná ſwego przez długi czás. A gdy ſie zeſzły wſzyſtkie dźieći iego/áby vlżyli żalu oycá ſwego/ niechćiał wźiąć poćieſzenia/ ále mowił: Zſtąpię płácząc zá ſynem ſwoim do piekłá. A gdy ták trwał 36 w płáczu/Mádyánitowie przedáli Iozephá w Egyptcie Puthyfárowi Komornikowi Pháráonowemu/ktory był Hetmánem nád Rycerſtwem iego.

Iozeph od bráciey ſwoiey bywa wpuſzczony w Studnię.

Sap:10. ℣ 13. Pſ: 104. ℣ 9. Z ſtudnie go wyćiągnąwſzy przedáli Iſmáelitom. Inf:44. ℣ 28. * trzydźieśći.

Zátuie oćiec Iozephá.

Kápit. 38.

¶ Iudás miał trzy ſyny z żoną Chánáneyſką: Dwiemá dał Thámár/ á po śmierći ich ſam ią niewiedząc poznał/y miał Fares y Zarám.

1 TEgoż czáſu odſzedſzy Iudás od bráciey ſwey / v- dał ſie ná goſpodę do mężá Odolámitſkiego/ imieniem Hyrám. 2 Y vyźrzał tám corkę człowieká Chánáneyſkiego/ przezwiſkiem 3 Sue: y poiąwſzy ią wſzedł do niey. Ktora poczęłá y porodźiłá mu ſyná/ 4 y názwáłá imię iego Her. Y záſię poczáwſzy / ſyná drugiego ktorego po- 5 rodźiłá / názwáłá Onán. Trzećiego też porodźiłá/á dáłá mu imię Selá. Ktorego porodźiwſzy iuż więcey rodźić przeſtáłá.

6 Dał potym Iudás żonę pierworodnemu ſwemu Her/ imieniem Thá- 7 már. A był ten Her pierworodny Iudy / złośćiwy przed oblicznośćią 8 Páńſką: y dla tego zábit ieſt od niego. Mowił tedy Iudás do Onán ſyná ſwego: Wnidź do żony brátá twego / á zeym ſie z nią/ ábyś wzbudźił 9 potomká brátu ſwemu. On wiedząc że ſie nie iemu ſynowie rodźić mieli/ wſzedſzy do żony brátá ſwego / naśienie ná źiemię vpuſzczał/ áby ſie 10 dźieći imieniem brátá iego nierodźiły. Y dla tego zgłádźił go Pan że rzecz 11 brzydliwą czynił. Przeto mowił Iudás do Thámár niewiaſtki ſwoiey: Bądź wdową w domu oycá twoiego/áż vrośćie Selá ſyn moy: bo ſie obawiał żeby y on nie vmárł iáko brácia iego. Oná ſzłá y mieſzkáłá w do- 12 mu oycá ſwego. Potym gdy iuż niemáły czás minął / vmárłá ieſt Sua żoná Iudy: ktory po żáłobie wźiąwſzy poćieſzenie / ſzedł do onych ktorzy ſtrzygli owce iego/ſam y Hyraz owczarz iego Odolimitá/do Támnás.

13 Y powiedźiano Thámár/ że świekier iey ſzedł do Thámnás ku ſtrzy- 14 żeniu owiec: Tá złożywſzy odźienie wdowie/ záwiłá ſie w ſwoik: tákże odmieniwſzy ſzáty ſwoie/ śiadłá ná rozdrożu drogi/ ktora wiedźie do

¶ Małżeńſtwo Iudy. 1 Paral: 2. Num: 26. ℣ 19.

Syná ſwego pierworodnegoo żenia. Nu:26. ℣ 19. ¶ Her że był zły / od Bogá zábit.

Thámmy: á to dla tego że iuż był doroſt Selá / á nie wźielá go zá męzá. Ktora gdy vyźrzał Judás/ miał zá to żeby byłá ſwowolna białá głowá/ bo byłá zákryłá twarz ſwą by iey niepoznano. Y przyſzedſzy kniey / rzekł: 15 Nie bądź przećiw temu ábym ſię zſzedł z tobą: bo niewiedział by iego nie- 16 wiaſtká byłá. Ktora gdy odpowiedziáłá: Coż mi zá to daſz/że ćię kſobie przypuſzczę? Rzekł: Przyſlę koźiełká z ſtádá. Odpowiedziáłá mu zás 17 ná to: Vczynię co chceſz/ieſli mi daſz zákład / dokąd mi tego nie przyſleſz co obiecuieſz. Rzekł Judas: Co chceſz mieć w zákłádźie? Odpowiedziá- 18 łá: Pierśćień/y Naußkę/y láſkę ktorą w ręku trzymaſz. Ná iedno tedy ze- ſzćie niewiáſtá poczęłá / y wſtawſzy odeſzłá. A złożywſzy odźienie ktore 19 miáłá ná ſobie/oblokłá ſię w odźienie wdowie.

Poſłał tedy Judás koźiełká przez páſtyrzá ſwego Odollámitę/ áby 20 wźiął záſię záſtáwę ktorą był dał niewieśćie: on gdy iey nie nálazł/pytał 21 ludźi mieyſcá onego / gdźie ieſt oná niewiáſtá ktora śiedźiáłá ná rozdro- żu? Gdy wſzyſcy odpowiádáli: że nie byłá ná tym mieyſcu nierządna niewiáſtá: wroćił ſię do Judy/y rzekł do niego: Nie nálazłem iey. Ale y 22 ludźie mieyſcá onego powiádáli mi: że tám nigdy nie śiedźiáłá ſwowol- na niewiáſtá. Rzekł Judás: Niechayże tám ma: pewnie o kłamſtwo ná 23 nas ſkárżyć ſię nie może/iam iey poſłał koźlá iákom był obiecał/átożeś iey nie nálazł. Ali po trzech Kśieżycách powiedźiano Judźie / żeć wyſtą- 24 piłá Thámár niewiaſtká twoiá/y zda ſię że iey nádchodźi żywot. Y rzekł Judas: Wywiedźcie ią że będźie ſpalona. Ktora gdy iuż wiedźiona ná 25 śmierć/ poſłáłá do świekrá ſwego/mowiąc: Z tegom męzá poczęłá kto- rego ſą ty rzeczy: Poznay czyy to pierśćień/czyiá naußká/czyiá láſká? On 26 poznawſzy ſwe dáry/rzekł: Spráwiedliwſza ieſt niżli ia/żem iey nie wy- dał zá Selá ſyná mego. Wſzákoż więcey iey nieuznał.

Gdy iuż przychodźiłá ku porodzeniu/ vkazáły ſię bliźnietá w iey żywo- 28 ćie: A gdy dźiatki wychodźiły / ieden wyniosł rękę / tedy ná niey bábá v- 28 wiązáłá nić czerwoną/ mowiąc: Ten naprzod wynidźie. A gdy on zás 29 wćiągnął rękę/ wyſzedł drugi. Y rzekłá niewiáſtá: Czemu ſię dla ćiebie rozdźieliło łożyſko? Dla tey tedy przyczyny názwáłá imię iego Phares. 30 Potym wyſzedł brát iego ná ktorego ręce byłá nić czerwoná/ktorego ná- zwáłá/Zárá.

Zſzedł ſię Judás z niewiaſtką ſwą Thámár.

Math: 1.ᵹ.3.

1 Par.2.ᵹ.4.

Kápit: 39.

§ Gdy ſię Jozephowi ná wſzem ſzczęśliwie v Páná wodźiło/Páni gdy go pożyć ná nierząd nie mogłá/oſkárżyłá gi przed Pánem/á on do ćiemnice gi wrzu- ćił/wſzákże y tám Pan Bog go nieopuśćił.

§ Bywa zá- przedány Jo- zeph do do- mu Pháráo- nowego.

NRzywieźiono tedy Jozephá do Egyptu/ y kupił 1 go Puthyphár Komornik Pháráonow y Hetman woyſká ie- go mąż Egyptſki/z ręki Jſmáhelitow/ ktorzy go przywieźli/ y był Pan z nim. Był tedy mężem we wſzyſtkich ſpráwách ſzczęſliwym: 2 mieſzkáiąc w domu páná ſwego/ ktory to wybornie wiedźiał że był Pan 3 z nim/á iż wſzyſtko co czynił/od niego było ſpráwowano/przez ręce iego. Y nálazł Jozeph láſkę v Páná ſwego/ y ſłużył mu. A wyſádzony od nie- 4 go nádewſzem / rządźił dom ktorego mu pan zwierzył/ y wſzyſtko co mu było polecono. Y błogoſłáwił Pan domowi onego Egyptczyká dla Jo- 5 zephá: y rozmnożył ták w domu iáko ná polu wſzyſtkę iego máiętność: A nioczym (pan w domu) nie wiedźiał/ iedno o chlebie ktory pożywał. 6 A był Jozeph piękny ná obliczu/y wdźięcznego weyźrzenia.

Po niemá-

7 Po niemáło tedy dni/ rzuciłá páni iego oczymá ná Jozephá / y rzekłá: 8 Spi zemna: ktory żadnym sposobem niechcac zezwolić ná nieslachetny vczynek: rzekł do niey: Oto pan moy dał mi wszystko w moc/ niewie co 9 ma w domu swoim: A nie mász tego coby nie było w mey mocy/á czegoby mi nie poruczył / kromia ciebie ktora iestes żona iego. Jákoż ia mam 10 vczynic ták hániebna rzecz/á wystapic przeciw pánu memu? Tymiż słowy ná kążdy dzień odpráwiał ia: Ale przedsie niewiástá przytyskowáłá młodzieńcowi/ale on wzbraniał sie záwżdy cudzołostwá.

Jozeph páney swoiey niechce być k woli.



11 Przydáło sie niektorego dniá/iż wszedł Jozeph do domu/chcac coś sam 12 krom towárzystwá spráwowáć: Tedy oná vchwyciwszy podołek száty iego/ rzekłá: Spi zemna. Ktory niechawszy w rece iey száty/ wywinał 13 sie od niey:y wybieżał precz: A gdy obaczyłá niewiástá odzienie iego w re- 14 kách swoich/ á śiebie być wzgárdzona / wezwáłá ksobie ludzi ktorzy byli v niey w domu/y rzekłá do nich:Oto(moy Pan)wźiał wdom żydowiná/ áby z nas szydził. Wszedł do mnie chcac sie zemna złaczyć: á gdym iełá 15 wołáć / á vsłyszał wołánie moie/ zostáwił płaszcz ktorym trzymáłá/y v- 16 ciekł precz. A żeby rychley temu wiáre vczyniłá / płaszcz zátrzymány 17 vkazáłá meżowi gdy przyszedł do domu/ mowiac: Wszedł do mnie ten 18 sługá Żydowin ktoregoś przyiał áby mi zelżywość wyrzadził: A gdy vsłyszał żem iełá wołáć/odbieżał płaszczá ktorym trzymáłá/ y vciekł precz. 19 To vsłyszawszy pan/ á wierzac bárzo żenie swey: rozgniewał sie / y dał 20 Jozephá do ciemnice/gdzie wieźnie krolewscy śiedzieli/ y támże go zám- 21 kniono. Ale Bog był z Jozephem/y zmiłował sie nád nim / y dał mu łá- 22 ske przed oblicznościa stárszego oney ciemnice. On podał mu w moc wszystkie wieźnie ktorzy byli w straży trzymáni / y co sie kolwiek działo/ 23 wszystko sie działo przezeń/áni wiedział oczym/ zwierzywszy iemu wszystkiego. Abowiem Pan był z nim/y wszystki spráwy iego rzadził.

Skárży fálszywie páni ná Jozephá o gwałt.

Psal.104.v.18 Bywa wsádzony do ciemnice.

Kápit: 40.

¶ Jozeph dwiemá Vrzednikom Pháráonowym sny wykłáda prawdziwie: ták iż sie wszystko potym wypełniło.

§ Podczaszy y Piekarz Faraonowi: sen w ciemnicy widza.

Gdy sie ty rzeczy ostáły / tráfiło sie że coś przewinili dwá vrzednicy/Podczászy y Piekarz Królá Egyptskiego/ przeciw pánu swemu: Rozgniewawszy sie ná nie Phárao (bo ieden miał moc nád Piwnicznymi/á drugi nád Piekárzmi) dał ie do ciemnice Hetmáńskiey/ gdzie też y Jozeph był wieźniem. Ale strož ciemnice poruczył ie Jozephowi/ktory y służył im. 1 2 3 4

Po niektorym czásie gdy byli w onym iectwie/widzieli obádwá sny iedneyże nocy według wykłádu przystoyneg im. Do ktorych gdy wszedł Jozeff ráno á obaczył ie smutne/pytał ich mowiąc: Czemuście dziś smutniejszy nád zwyczay? Oni odpowiedzieli: Mielichmy sny/á nie mász ktoby ie nam wyłożył. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie ná Bogá należy wykłádánie? Powiedzcie mi coście widzieli? Powiedział mu naprzod on ktory był nád Piwnicznymi sen swoy: Widziałem przed sobą winną máćicę/ z ktorey wyrastáły trzy látorośli/ á te znienacżká wypuszczáły pąkowie/ á gdy okwitły/iágody potym dozrzáły: á iam dzierżał kubek Pháráonow w rękách moich/ á vrwawszy iágody / wyćisnąłem w kubek ktorym trzymał/y podawałem pić Pháráonowi. 5 6 7 8 9 10 11

§ Jozeph wykłáda sen pierwszego.

Odpowiedział Jozeph: Wykład tego snu ten iest. Trzy látorośli/ są trzy dni po ktorych wspomni Pháráo ná posługi twe/ á przywroći ćie ku vrzędowi dawnemu / y podasz mu kubek według vrzędu twego iákoś przedtym zwykł czynić. Tylko pámiętay ná mię / gdyć sie będzie dobrze działo/á vczyńisz mi tę łáskę / ábyś mię wspomniał przed Pháráonem/ iżby mię wyzwolił z tey ciemnice. Abowiem kradzieżą wyniesionym z źiemie Zydowskiey/ á tu niewinniem do ciemnice wsádzon. 12 13 14 15

§ Drugiego sen.

Widząc on ktory był nád Piekárzmi / iż snádnie sen wypráwił / rzekł: Y mnieć sie sniło żem miał trzy kosze mąki ná głowie moiey/ á w iednym koszu ktory był nawyższy/ zdáło mi sie żem nosił wszystkie pokármy ktore bywáią czynione wedle rzemiesłá Piekárskiego / á ptacy zobáli z niego. Odpowiedział Jozeph: Ten iest wykład snu: Trzy kosze/ znáczą być iesżcze trzy dni po ktorych Pháráo weźmie gárło tobie/á záwiesi ćię ná szubienicy/ á ptacy poszárpáią ciáło twoie. 16 17 18 19

Przyszedł potym dzień trzeci/á ten był dzień národzenia Pháráonowego: ktory spráwiwszy wielkie gody wszystkim służebnikom swoim/ przy biesiedzie wspomniał ná Podczászego y ná stárszego Piekárzá: Przywroćił tedy iednego ná mieysce iego / áby mu podawał pić: á drugiego kazał wywieść ná szubienicę: ták iż prawdá wykłádáczowá ziśćiłá sie. Wszákże iednák gdy sie Podczászemu wedle myśli wodziło / zápomniał wykłádáczá swoiego. 20 21 22 23

Kápit: 41.

§ Jozeph pháráonowi sny o Wolech y Kłośiech wyłożył: á potym Sprawcą po krolu pierwszym w Egiptćie zostal/y dwu synow z żoną przed głodem miał.

§ Sen Fáráonow o siedmi wołách y kłośách.

We dwie lećie potym/sniło śie Pháráonowi. Zdáło mu sie iákoby stał nád rzeką / z ktorey wyszło siedm wołow pięknych y bárzo sytych: y pásły sie ná mieyscách mokrych: Innych tákież siedm wynarzáły sie z rzeki/plugáwych y chudych: te pásły sie ná brzegu oney rzeki po mieyscách zielonych. Y pożárły one ktorych piękność y tłustość osobliwa byłá. 1 2 3 4

Ocućiwszy sie Pháráo/ zásnął zás / y widział drugi sen: Siedm kłosow wyni- 5

6 ſow wynikáło ze źdźbłá iednego pełnych y cudnych: Inſzych tákież tylż
7 kłoſow/cienkich y zwiedłych wyraſtáło/ktore pierwſzych cudność pożár-
8 ły. Ocuciwſzy ſie Pháráo ze ſnu/przeſtráſzony/ tedy ráno poſłał do w-
ſzyſtkich wieſzczkow y medrcow Egyptſkich: á zezwawſzy ich powie-
dział im ſen/ ále niebył ktoby gi wyłożył.

9 Dopiero tedy wſpámietawſzy vrzednik nád Piwnicznemi rzekł: Wy-
10 znawam grzech ſwoy: Gdy ſie był krol rozgniewał ná ſługi ſwoie/mnie
y vrzedniká nád piekárzmi kazał nas wſádzić do ćiemnice Hethmań-
11 ſkiey: gdźieſwá obá iedney nocy widźiáłá ſny/oznaymiáiace rzeczy przy-
12 ſzłe. Był tám młodzieniec Żydowin / ſłużebnik tegoż Hethmáná: ktore-
13 mu gdychwá ſny powiedziáłá/ wyłożył ie nam ták iáko ſie potym ſkut-
kiem pokazáło: ábowiem mnie przywrocono ná vrzad moy / á on obie-
ſzon ná ſzubienicy.

14 Nátychmiaſt tedy ná krolewſkie roſkazánie wywiodſzy Iozephá z ciem
15 nice oſtrzygli go/y oblekli w ine ſzáty/ y przywiedli przed krolá / ktoremu
krol rzekł: Widziałem ſny / á niemáſz ktoby mi ie wyłożył: Słyſze że ty
16 vmieſz madrze wykłádáć. Odpowiedział Iozeph: Krom mnie wyłoży
Bog Pháráonowi ſzczeſliwe rzeczy.

Pſ.104.ꝟ.20. Iozephá wywodzą z ćiemnice.



17 Powiedział tedy Pháráo co widział: Zdáło mi ſie iákobym ſtał ná
18 brzegu v rzeki / á śiedm wołow z rzeki wychodziło cudnych bárzo y tłu-
ſtych: ktore páſzac ſie ná mieſcách wilgotnych/zielona trawe tárgáły. Ali
19 zá tymi wychodziły innych śiedm wołow ták bárzo mierzionych y chu-
20 dych / żem tákich w źiemi Egiptſkiey nigdy niewidał: ktorzy poiadſzy y
21 ſtrawiwſzy one pierwſze / przedſie żadnego znáku niebyło/ áby ſie popra-
wiły/ále w teyże chudośći y ſzpetnośći kurczyły ſie.

22 Ocuciwſzy gdym zás záſnał / widziałem drugi ſen. Siedm kłoſow
23 wyraſtáło z iednego źdźbłá / pełnych y bárzo pieknych: á druga śiedm
24 tákież źdźbłá iednego ćienkich zárážonych goracem: ktore pierwſzych
cudność pożárły. Powiádałem te ſny wykłádáczom: á żaden mi nieu-
25 miał nic powiedzieć. Odpowiedział Iozeph: Sen Krolewſki iedno-

ſtáyny ieſt / á co náprzyßły cżás Bog ma vcżynić / to vkazał Pháráono= wi. Siedm wołow krasnych / y siedm kłosow pełnych / znácżą siedm 26 lat żyznych / á obie te rzeczy iedno známionuią: A siedm też wołow chu= 27 dych / ktore wyßły po nich / y siedm kłosow cienkich / y od goracá vwie= dłych / ſą siedm lat przyßłego głodu / ktore tymże rzedem wypełnią ſie. 28

§ Jozeph wykłáda sen Pháráono= wi.

Oto siedm lat przyidą obfitości wielkiey we wßyſtkiey ziemi Egypt= 29 ſkiey: po ktorych będą záś drugie siedm lat tákiego nieurodzáiu / iż zápá= 30 mietáią ludzie wßyſtkiey / ktora przedtym byłá hoynośći. Abowiem głod popſuie wßyſtkę ziemię / á hoynosć vrodzáiu wygubi wielki niedoſtá= 31 tek. A to żeś powtorze widział sen k iedney rzeczy przyſtoyny: znák ieſt pe= 32 wności / że ſie ſtánie słowo Boże / á tym ſie ſpießniey wypełni.

A przeto terazże / opátrz Krolu cżłowieká mądrego á dowćipnego / á 33 przełoż go Włodárzem ziemie Egyptſkiey / żeby on vſtáwił vrzedniki po 34 wßyſtkich Powieciech / áby piatą cżeść zbożá przez te siedm lat żyznych / ktore iuż teraz máią być / zbieráli do gumien: á wßyſtko zboże pod Phá= 35 raonową mocą / niechay chowáią po mieściech / á gotuią ie ná siedm lat 36 przyßłego głodu / ktory ma znędzić Egipt / áby niezginęłá ziemiá głodem.

Podobáłá ſie Pháráonowi y wßyſtkim ſłużebnikom iego rádá / y 37 mowił do nich: Zaż możemy náleść iemu podobnego męża / ktoryby ták 38 duchá Bożego pełen był? Tedy rzekł do Jozephá: Poniewaß żeć Bog 39 wßyſtko vkazał coś mowił / á zaß mogę mędrßego y tobie podobneg ná= leść? Ty będzieß nád domem moim / ná twe roſkazánie lud wßyſtek po= 40 ſłußen będzie / ſámą tylko Krolewſką ſtolicą będę nád cie wyżßy. Y rzekł 41 powtore Pháráo do Jozephá: Otom cie vſtáwił nád wßyſtką ziemią Egyptſką. Y ziął pierścień z ręki ſwoiey / á włożył gi ná rękę iego / y oblokł 42 go w ßátę Biśiorową / á ná ßyię łáncuch złoty obwinął. Kazał mu też 43 wśieść ná woz ſwoy wtory / á Woźnemu kazał wołáć / żeby ſie wßyſcy kłaniáli / á wiedzieli go być ſprawcą wßyſtkiey ziemie Egyptſkiey. Mo= 44 wił też krol Egyptſki do Jozephá: Ja ieſtem Pháráo: krom roſkazánia twego nie ruſzy żaden ręki álbo nogi we wßyſtkiey Ziemi Egyptſkiey. Y 45 przemienił imię iego / á nazwał go iezykiem Egyptſkim / Zbáwićielem świátá. Y dał mu żonę Aſonet / corkę Putypharowę Kápłaná Heliopol ſkiego. Tedy iáchał Jozeph po ziemi Egyptſkiey. Trzydzieści lat miał 46 kiedy ſtánął przed oblicżnością Krolá Pháráoná / y obiáchał wßyſtkie Egyptſkie Powiáty.

Ps: 104. ỷ 21. 1 Mac: 2. ỷ 53. Act: 7. ỷ 2. § Jozephá Pháráo ná= de wßyſtkim przeſádzá.

Przyßłá potym vrodá przez siedm lat / gdy zboże w ſnopie zwiazano / 47 zwiezioно ie do gumien Egyptſkich. Ták też wßyſtká hoynosć zbożá 48 po wßyſtkich miáſtách byłá zwiezioná. Y táka byłá obfitosć pßenice / że 49 ſie piaſkowi morſkiemu rownáłá / á hoynosć miárę prześiegáłá.

Y vrodzili ſie Jozephowi dwá ſynowie / pierwey niż głod záßedł / kto= 50 remu porodziłá Aſeneth corká Puthypharа Kápłaná Heliopolſkiego. Y nazwał imię pierworodnemu Manáſſes / mowiąc: Kazał mi Bog zá= 51 pomnieć wßyſtkich prac moich / y domu oycá mego: á drugiemu dał imię 52 Effráim / mowiąc: Rozmnożył mię Bog w ziemi chudoby moiey.

Inf: 45. ỷ 20. 48. ỷ 5.

Potym gdy przeminęło siedm lat żyznych / ktore były w Egyptcie: ięły 53 nádchodzić siedm lat głodnych / ktore był Jozeph opowiedział / ták iż po 54 wßyſtkim świecie głod ſie wzmogł / y we wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey był głod. A gdy ludziom głod dokuczał / wołáli do Fáráoná żywności 55 żądáiąc. A on im odpowiedział: Idźcie do Jozephá / á cokolwiek on wam każe / to cżyńcie. Szerzył ſie tedy vſtáwicżnie głod po wßyſtkiey 56 ziemi. Y otworzył Jozeph wßyſtkie gumná / á przedawał Egyptcżykom:

Ps: 104. ỷ 16.

bo iuż

do iuż y ich był głod ściſnał: á ze wſzyſtkich Powiátow przyieżdżáli do Egiptu/ iżby kupowáli zboże ku żywnośći/ á głodu nie ćierpieli.

Kápit: 42.

¶ Jozephowi bráćia pierwſzy raz po zboże do Egyptu przyiácháli: niełáſkáwie przyięći/ więźniámi byli: nákoniec Symeoná w więzieniu zoſtáwiwſzy: z pieniądzmi y ze zbożem do domu ſwego przyſzli.

1 VSłyſzawſzy tedy Jakob/ iż zboże przedawano w Egyptcie/ rzekł do ſynow ſwoich: Czemuśćie ták niedbáli? 2 Otom ſłyſzał że pſzenicę przedáią w Egiptcie/ Jedźcie á nákupćie nam potrzeb: 3 byſmy ſie mogli żywić/ á nie pomárli głodem. Tedy iácháło dzieśięć bráciey Jozephowych/ iżby nákupili zboża w Egyptcie/ á 4 Beniámina zátrzymał Jakob domá/ mowiąc bráciey iego: By ſie ſnadź 5 mu ná drodze co złego nie przydáło. Przyiácháli tedy do ziemie Egiptſkiey/ z drugiemi ktorzy też iácháli ná kupią: bo był głod w ziemi 6 Chánáneyſkiey. A Jozeph był Kśiążęćiem we wſzyſtkiey ziemi Egyptſkiey/ y podług iego woley zboże ludziom przedawano. A gdy mu ſie vkłonili bráćia iego/ 7 á poznał ie: iął do nich ſrogo mowić iákoby do cudzoziemcow/ pytáiąc ich: Skądeśćie przyſzli? Oni mu odpowiedzieli: z ziemie 8 Chánáneyſkiey: żebyſmy kupili potrzeb ku żywnośći ſobie. Wſzákoż iednák/ ácz on bráćia poznał/ oni go nie poználi.

¶ Jakob ſle ſyny do Egiptu/ áby mu nákupili zboża.

Jozeph poznał bráćia.

9 Wſpomniawſzy ná one ſny/ ktore niegdy widźiał/ rzekł do nich: Szpiegowieśćie wy: ábyśćie obeyzrzeli mdleyſze mieyſcá w ziemi/ przyſzliśćie 10 tu. Ktorzy odpowiedzieli: Nie ieſt ták pánie/ ále ſłudzy twoi przy11 ſzli/ iżbi kupili ſobie żywnośći. Wſzyſcyſmy iednego mężá ſynowie/ 12 ſpokoyniſmy przyſzli/ á nic złego nie myſlimy ſłudzy twoi. On im odpowiedział: Nie toć to ieſt/ pewnieśćie wy przyſzli ſzpiegowáć nieobron13 nośći ziemie. Tedy oni powiedzieli: Dwánaśćie nas ieſt bráciey ſług twoich/ ſynowie iednego mężá w ziemi Chánáneyſkiey/ namłodſzy zoſtał z oycem náſzym/ á drugi vmárł.

Szpiegámi ie názwał.

14 Powiedział Jozeph: Toć ieſt com ia rzekł/ żeśćie wy ſzpiegowie/ á iuż 15 was teraz doświadczę. Przez zdrowie Pháráonowe/ nie wynidźiećie 16 ztąd/ áż przyidzie brát wáſz młodſzy. Poślićie z was iednego/ iżby go przywiodł do mnie/ á wy zá ten czás w więzieniu będźiećie/ áż tego doydę/ ieſli ták ieſt álbo nie cośćie powiádáli: bo ináczey przez zdrowie Pháráo17 nowe ſzpiegowieśćie. Y chował ie przez trzy dni pod ſtrażą.

Chował ie pod ſtrażą.

18 Potym trzeciego dniá wywiedzionym z ciemnice/ rzekł: Vczyńćie com 19 wam mowił chcećieli być żywi/ boć ſie Bogá boię. Ieſliśćie ſpokoyni/ brát wáſz ieden niechay będzie w więzieniu w ćiemnicy/ á wy odeydźćie 20 á dowieśćie zboże do domu ktoreśćie kupili/ á brátá wáſzego młodſzego do mnie przywiedźćie/ iżbych mogł doświádczyć prawdy wáſzey/ ábyśćie 21 nie poginęli. Vczynili iáko im kazał/ y mowili weſpołek: Sprawnie to ćierpiemy/ boſmy zgrzeſzyli przećiwko brátu náſzemu/ widząc fráſunek duſze iego gdy nas prośił/ á niechćieliſmy go ſłucháć: dla tegoż przyſzło ná 22 nas to záſmucenie. Jeden z nich ktoremu imię Ruben/ iął mowić: Zażem ia wam nie mowił: Nie grzeſzćie przećiw dźiećięćiu/ á niechćieliśćie mie ſłucháć? Otoż teraz krwie iego ſzukáią od nas.

Inf: 43. ℣ 5.

Sup: ℣ 37.

23 A niewiedzieli by rozumiał Jozeph/ ztąd/ iż przez tłumáczá mowił do 24 nich. Y odwroćiwſzy ſie máluczko od nich/ iął płákáć: á obroćiwſzy ſie záś 25 mowił do nich. A wziąwſzy Symeoná/ kazał go związáć przed ich oczymá. A ſłu-

¶ Symeoná do ćiemnice dał.

má. A ſłużebnikom roſkazał/ iżby náſuli w wory ich pſzenice/ á pieniądze ich áby káżdemu do iego woru włożyli/dawſzy im nád to pożywienia ná droge: y vczynili ták. A oni wziąwſzy zboże ná oſły ſwoie/iácháli precż. 26
A gdy ieden z nich otworzył ſwoy wor ná goſpodźie/ iżby dał bydlęciu 27 ieść/ vyźrzawſzy pieniądze ná wierzchu woru / rzekł do bráciey ſwoiey: 28 Wrocono mi pieniądze: owo ſam ſą w worze. Y zdziwiwſzy á záſmuciwſzy ſie/ſpołem mowili: Coż to ieſt/co nam Bog raczył vczynić?

Wrácáią ſie do oycá Jakobá.

Y przyſzli do Jakobá Oycá ſwego w źiemi Chánáneyſkiey/ y powiedźieli mu wſzyſtko co ſie im przydáło/mowiąc: Pan oney źiemie ſrogo z 29 30 námi mowił/y mnimał byſmy byli ſzpiegowie źiemie: myſmy mu powiedźieli: ieſteſmy ſpokoyni/á nic zdrádliwego nie myſlimy/ ieſt nas dwánaśćie bráciey z iednego oycá / ieden vmárł / namłodſzy zoſtał przy oycu w 31 32 źiemi Chánáneyſkiey. On nam potym ták rzekł: Tym tego doyde żeśćie 33 ſpokoyni/brátá wáſzego iednego zoſtawćie v mnie/á pożywienie domom

O Beniáminá proſzą.

wáſzym potrzebne weźmićie á odeydźcie: Brátá wáſzego młodſzego do 34 mnie przywiedźcie/ták ſie dowiem żeśćie nie ſzpiegowie/á iżbyśćie też tego mogli wypráwić ktory ieſt w więźieniu/ á ná potym żebyśćie mieli wolność kupowáć co záchcecie. To powiedźiawſzy/gdy iuż zboże wyſypowáli / káżdy z nich nálazł ná wierzchu woru ſwego záwiązáne pieniądze. 35 A gdy ſie wſzyſcy polekáli/rzekł oćiec Jakob: Vczyniliśćie że bede 36 krom dźieci: Jozeph zginął:Symeon śiedźi w ćiemnicy:á Beniáminá mi weźmiećie: Ná mie ſie to wſzyſtko złe obáliło. Odpowiedźiał mu Ruben: Dwu ſynow moich zábiy/ieſlić go záś nie przywiode.Już mi go day 37 w rece me/vyźrzyſz żeć go záś oddam. A Jakob rzekł: Prozno/ nie zſtąpi 38 ſyn moy z wámi:Brát iego vmárł/ten tylko ſam zoſtał. Jeſliby mu ſie co przećiwnego miáło przydáć w źiemi tey do ktorey ſie bierzećie/doprowádźićie ſzedźiwość moie z boleśćią do piekłow.

Kápit. 43.

Záledwie brácia wſzyſcy Jozephowi otrzymáli v oycá że z nimi Beniáminá poſłał/ ktorzy z dáry przyiáchawſzy/y Symeoná wybáwili/y z Jozephem godowáli.

Oćiec śle záśie ſyny ſwoie do Egyptſkiey źiemie z brátem Jozephem.

Tym czáſem wielki głod bárzo ćiſnął wſzyſtke źiemie. A gdy iuż ono ſtráwili co byli z Egyptu przywieźli/rzekł 1 2 Jakob do ſynow ſwoich: Jedźcie záś á kupćie nam nieco pożywienia. Odpowiedźiał Judás: Pod przyſięgą nam tám ten mąż powiedźiał/że nie vyźrzyćie oblicża moiego/ieſli z ſobą brátá ſwego młodſzego nieprzywiedźiećie. A ták ieſli chceſz go poſłáć z námi/ poiedźiemy poſpołu/á nakupiemyć pożywienia: A ieſli niechceſz/nie poiedźiemy: bo tám ten mąż (iákoſmy czeſto powiádáli) opowiedźiał nam/mowiąc: Nie vy- 3 4 5

Su:42. ℣ 20.

źrzyćie oblicża mego krom brátá wáſzego młodſzego.
Rzekł im Iſráhel: Ná moieśćie to nedze vczynili/żeśćie mu powiedźieli/ byśćie mieli inego brátá. A oni odpowiedźieli: Pytał nas tám ten 6 7 człowiek naprzod o náſzym rodźie:ieſliby oćiec żył:ieſlibyſmy mieli brátá. A myſmy odpowiedźieli mu porzadnie ná to o co nas pytał: A zażeſmy mogli wiedźieć/żeby nam był miał rzec: Przywiedźcie z ſobą brátá wáſzego. Y rzekł Judás oycu ſwemu: Poſli to dźiećie zemną/ że poiedźiemy/ á 8

Inf:44. ℣ 32.

iżbychmy mogli żyć / á nie pomárli my y dźieci náſze. Oto ia przyimuie 9 dźiećie/ iuż go pátrz z rąk moich/ ieſli go nie przywiode názad / á nie oddam tobie/niechay bede winien ná wſzelki czás: By nie byłá tá odwłoká/ 10 iużbyſmy byli y drugi raz przyiácháli.

Tedy

11 Tedy Isráhel ociec ich rzekł do nich: Jeśli bez tego być nie może/ czyńcie co chcecie: Ale wżdy weźmicie zsoba co nalepßych rzeczy ktore ſą w ziemi náßey w naczynie wáße/á donieśćie tám temu mężowi dáry. Troche żywice/ Miodu/ Storaku/ Mirry/ Therebintiney/ y Migdałow. 13 A weźmicie dwoie pieniądze zsoba/ y one ktoreśćie nálezli w worzech odnieśćie/ by ſie ſnadź omyłka iáka nie zſtáło: 14 Ale y brátá ſwego weźmicie/ á idźcie do męża. A Bog moy Wßechmogący/ niechay go wam vczyni łáſkáwym/ żeby odeſłał z wámi brátá ktorego trzyma w więzieniu/ y tego Beniáminá: A ia iáko śierotá będę tu bez dzieći.

15 Wźieli tedy mężowie dáry/ y dwoie pieniądze/ y Beniáminá/ á iácháli do Egyptu/ y ſtáwili ſie przed Jozephem. 16 Ktore gdy vyźrzał/ á poſpołu z nimi Beniáminá/ roſkazał ßáfárzowi domu ſweg/ mowiąc: Wwiedź te męże w dom/ á nábiy bydłá y vczyń gody: bo zemną będą ieść ná południe. 17 Vczynił ták iáko mu roſkazano/ á wwiodł ie w dom. 18 Tám będąc báli ſie/ y mowili wespołek: Pewnie dla pieniędzy ktoreſmy zánieśli w worzech náßych/ tu nas wwiedźiono/ áby potwarz ná nas włożywßy/ gwałtem wźiął w niewolą y nas y osły náße: 19 przetoż ießcze we drzwiách przyſtąpiwßy do ßáfárzá/ mowili. 20 Prośimy cie pánie ábyś nas wyſłuchał: 21 Przed tym gdyſmy tu byli przyiácháli kupowáć zbożá/ á nákupiwßy gdychmy przyiácháli ná gospodę/ otworzywßy wory náße/ náleźlichmy pieniądze ná wierzchu w worzech/ ktoreſmy teraz pod tąż wagą przynieśli. 22 Ale przynieśliſmy y inße srebro/ żebyſmy nákupili potrzeb ſobie/ záprawdę nie wiemy kto ie włożył w wory náße.

Sup. 42. v. 3.

23 A on odpowiedźiał: Pokoy z wámi/ nie boycie ſie: Bog wáß/ y Bog oycá wáßego/ dał wam ſkárby w worzech wáßych: bo pieniądze ktoreśćie dáli dobrze ia v śiebie mam. 24 Y wywiodł do nich Symeoná: A wwiodßy ie w dom/ przynioſł wody/ y vmyli nogi ſwoie/ dał też y osłom ich obrok. 25 Oni zátym gotowáli dáry dokąd nie przyßedł Jozeph ná południe: bo iuż byli záſłychneli że tám mieli ieść chleb.

§ Wypuszczon Symeon.

26 Wßedł tedy Jozeph do domu ſwego/ y ofiárowáli mu dáry trzymáiąc w ręku/ y kłániáli ſie mu do ſámey ziemie. 27 A on łáſkáwie ie pozdrowiwßy/ pytał mowiąc: Zdrowże ieſt ociec wáß ſtáry/ o ktoremeśćie mi powiádáli/ á ießcze żyw? 28 Oni odpowiedźieli: Zdrow dobrze ociec náß ſłużebnik twoy/ y żyw ießcze: á vkłoniwßy ſie vczynili mu poczćiwość.

29 Podniowßy oczy Jozeph/ vyźrzał Beniáminá brátá ſwego rodzonego/ y rzekł: A toż ieſt brát wáß młodßy o ktorymeśćie mi powiádáli? Y zás: Niechay ſie Bog zmiłuie nád tobą miły ſynu. 30 Potym pokwápił ſie/ bo ſie iuż było wzruſzyło miłośćią wnętrze iego nád brátem ſwoim/ y łzy ſie mu dobywáły z oczu: á wßedßy ná pokoy płakał: 31 A zás vmywßy twarz wyßedł wśćiągnąwßy ſie od płáczu/ y rzekł: Kłádźcie chleb/ 32 á gdy położono/ oſobno Jozephowi/ á bráciey oſobno/ Egiptczykom też ktorzy z nim iadáli oſobno: (bo ſie niegodziło Egyptczykom iadáć z Żydowinámi/ á tákowe gody máią zá rzecz niepobożną) 33 Y poſádzono ie przećiw niemu/ pierworodnego ná pierwßym mieyſcu/ wedle iego pierworodnośći/ á młodßego wedle lat iego. Ale ſie bárzo dziwowáli 34 częśćiam ktore dawano od niego przed nie/ że dział więtßy przyßedł ná Beniáminá/ ták iż pięć kroć więtßy iego był: Y pijąc tám z nim popili ſie.

Częstuie bráćią.

Kápit: 44.

§ Jozeph kubek kazawßy w wor Beniáminow ſkryć: Bráty hámuie/ trapi/ fráſzuie. Judas ſie zá Beniáminá w niewolą offiáruie.

Y przy-

> Jozeph każe włożyć w wor do Beniáminá kubek srebrny.

PRzykazał tedy Jozeph ſzáfárzowi domu ſwego/ 1
mowiąc: Náſyp w wory ich zboża ile ſie wſuć może/ á ná 2
wierzchu woru káżdego/ włoż pieniądze iego. A kubek moy
ſrebrny/ y pieniądze ktore dał zá pßenicę/ włoż ná wierzch woru młod-
ßemu. Y ſtáło ſie ták. A gdy było ráno/ pußczono ie z oſły ich. Y iuż 3
byli z miáſtá wyßli á niedáleko odiácháli. 4

Tedy Jozeph záwoławßy Száfárzá domowego rzekł: Wſtań á ści-
gay te męże/ á gdy ie poścignieß/ mowże im: Czemuście oddáli złe zá
dobre? Kubek ktoryście vkrádli/ten ieſt z ktorego piia pan moy/ á w kto- 5
rym zwykł wróżyć: bárzo rzecz złą vczyniliście.

Vczynił on iáko mu roſkazano. Y záhámowawßy ich/tymże porządkiem 6
im mowił. Oni odpowiedzieli: Czemu nam ták mowi pan náß/by ſłu- 7
dzy twoi ták hániebną rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktoreſmy nálezli ná 8
wierzchu worow náßych/przynieſliſmy ie názad z ziemie Chánáneyſkiey:
Jákoż to podobna ieſt/ ábyſmy mieli vkráść z domu páná twego złoto
álbo ſrebro? V kogokolwiek z ſług twoich naydzieß to czego ßukaß/ nie- 9
chay gárdło da/ á my będziemy niewolniki páná náßego. On im rzekł: 10
Niechay będzie wedle wáßego wyroku. V ktoregokolwiek będzie nále-
ziono/ on niechay będzie ſługą moim/ á wy będziecie niewinni.

> Náyduią ten kubek w worze Beniáminowym.

Przeto z poſpiechem wory złożywßy ná ziemię/ káżdy ſwoy odwiązał 11
w ktorych ßukał poczawßy od ſtárßego do namłodßego/ y nálazł kubek 12
w worze Beniáminowym. Tedy oni potárgawßy ná ſobie odzienie/ y 13
włożywßy záś ná ſwe oſły zboże/ wrocili ſie do miáſtá. A Judás na- 14
przod z brácią wßedł do Jozephá (bo ießcze był z mieyſcá ſie nierußył)
á gdy przyßli przedeń/ wßyſcy poſpołu vpádli ná ziemię. Ktorym on rzekł: 15

> Jozeph ſtrofuie brácią o złodzieyſtwo

Czemuście ták chcieli vczynić? álbo niewiecie że mi niemáß rownia tu w
náuce wieżdzbiárſkiey? ktoremu Judás. Coż odpowiemy (powiáda) pá- 16
nu memu: álbo co rzeczemy? álbo ktorą ſpráwiedliwością ſie bronić ma-
my? Bog nálazł złość ſług twoich: Otoſmy wßyſcy niewolnicy páná
náßego/ y my/ y ten v ktorego nálezionu kubek. Odpowiedział Jozeph: 17
Boże záchoway/bym ták miał czynić: ále ktory wziął kubek/ ten niechay
będzie niewolnikiem moim/ á wy dobrowolnie idzcie do oycá wáßego.

Przyſtąpiwßy tedy bliżey Judás/śmiele rzekł: Proßę miły pánie/ábych 18
mogł ſłużebnik twoy przemowić co do ciebie/ á nie gniewáy ſie ná ſługę

> Sup. 42. ✠ 11.

twoiego/ ábowiem ty ieſteś po Pháráonie pan moy. Pytałeś naprzod 19
nas ſług twoich/ Macie oycá álbo brátá? Y my odpowiedzieli tobie pá- 20
nu memu: Oycá mamy ſtárzuchnego/ á brátá młodziuchnego/ ktory ſie mu
w ſtárości iego vrodził/ tego rodzony brát zmárł/ á tylko tego ſámego
mátká ma/ á oćiec ſerdecznie gi miłuie. Y rzekłeś potym ſługom twoim: 21
Przywiedźcie go do mnie iżbych go oglądał. Powiádáliſmy tobie pánu 22
memu/ że niemoże dziecię opuścić oycá ſwego. Abowiem by go opuści-

> Sup. 43. ✠ 3. & 5.

ło/ vmrze. Y rzekłeś ſługam twoim: Jeſli nie przyidzie brát wáß młod- 23
ßy z wámi/ nie vyźrzyćie więcey oblicza moiego. Gdyſmy tedy przyiá- 24
cháli do ſługi twego oycá náßego/ powiedzieliſmy mu wßyſtko coś ty
mowił pan moy. Y rzekł oćiec náß: Wroććie ſie á kupćie nam trochę pße- 25
nice/ powiedzieliſmy mu: Niemożemy iácháć: ále ieſli brát náß młodßy 26
z námi poiedzie/ tedy poiedziem poſpołu: ináczey przez niego nieśmiemy

> Sup. 37. ✠ 23. & 33.

widzieć oblicza tám tego męża. Ná to on odpowiedział: Wy wiećie 27
iż mi dwu porodziłá żoná moiá: wyßedł do was ieden/ á rzekliśćie/ 28
źwierzę go pożárło/ á dotychmiaſt go niewidáć. Jeſli ießcze y tego we- 29

zmiećie/á

zmiecie / á przyda mu sie co ná drodze/ dowiedziecie stárość moie z żáłośćią do piekiel.

30 Przeto iesliby*m* sie wroćił do sługi twoiego oycá nászego / przez dzieciecia (poniewasz żywot iego z żywotá tego wiśi) á vyźrzałby go niebyć z námi/ vmrze: á my słudzy twoi doprowádziem stárość iego z żáłośćia do piekłow. 32 Niechay ráczey służebnikiem bede ktorym go wźiął ná swoie słowo/á ślubiłem oycu mowiąc: Jeslić go záśie nieprzywioze/ 33 Bede winien oycu swemu záwżdy: Niechay tedy zostáne niewolnikiem miásto dzieciećiá tego /ku posłudze pánu memu/á ono niechay iedzie z 34 bráćią swą. Boć sie ku oycu swemu náwroćić krom dzieciećiá niemoge / ábych świádkiem niebył żáłośći/ ktora o śmierć przywiedzie oycá mego.

Sup:43.v 9. Judás miásto Beniáminá / dáie sie w niewolą Jozephowi.

Kápit. 45.

§ Jozeph sie iuż bráćiey dał znáć/wita y obłápia ie. Pháráo sie dowiedział y z rádośćia to przyiął/y roskazał áby sie oćiec iego z rodżina swa do Egyptu przeniosł. Toż Jozeph roskazał bráćiey/ á obdárzywszy ie/ do oycá z dáry y z poselstwem / odesłał.

1 Już śie dáley niemogł Jozeph strzymáć przy mnostwie onych ktorzy przy nim stali: przeto roskazał wszystkim wyniść/ áby żaden obcy niebył przy poznániu ich zobopolnym. 2 Tedy iął z wielkim krzykiem płákáć / ták iż słyszeli to Egyptczykowie y wszystek dom Pháráonow. 3 Y rzekł do bráćiey swoiey: Jaciem iest Jozeph / Żywże ieszcze moy oćiec? Ták sie bárzo bráćia polekáli / że niemogli ná to nic odpowiedzieć. 4 On tedy do nich iął łáskáwie mowić: przystepcie do mnie. A gdy blisko przystąpili/ rzekł: Jamci przy / Jozeph 5 brát wasz ktoregośćie przedáli do Egiptu. Nie lekaycie sie áni obćiążaycie sobie tego / izeście mie záprzedáli w te kráiny: Abowiem dla 6 záchowánia wászego posłał mie Bog przed wámi do Egyptu. Dwie lećie dopiro temu/iáko głod począł pánowáć ná ziemi/á ieszcze ma trwáć piec lat/ ktorych áni oráć/áni żąć bedzie sie godziło.

§ Jozeph dáie sie znáć bráćiey.

Act:7.v 13. Inf:50.v 20.

7 Posłał mie tedy Bog tu naprzod/abyśćie byli záchowáni ná ziemi / á żebyśćie mogli mieć pożywienie. 8 Nie wász rádá/ále Boża wola tu iestem posłan/ ktory mie vczynił iáko oycem Pháráonowym/ y pánem wszystkiego domu iego / y przełożonym we wszystkiey ziemi Egiptskiey. 9 Pospieszcie sie tedy á idźćie do oycá mego / á powiedzcie mu: Toć wskázuie syn twoy Jozeph: Bog vczynił mie pánem wszystkiey ziemie Egyptskiey/przyiedź do mnie bez omieszkánia/ 10 á bedzieś mieszkał w ziemi Jessen/ y bedzieśz przy mnie ty y synowie twoi/ y wnukowie twoi / owce twoie/ y ine bydło/ y wszystko co iedno masz. 11 A tám cie bede żywił (boc ieszcze piec lat ma byc głod) byś y ty nie zginął / y dom twoy / y to wszystko co 12 masz. Oto oczy wásze/ y oczy brátá mego Beniáminá widzą/ iż vstá moie mowią do was. 13 Powiedzćież oycu memu wszystke słáwe mą/y to wszystko cośćie widźieli w Egyptćie: 14 śpieszćie sie á przywiedźćie go do mnie. A gdy obłápiał Beniáminá brátá swego/padszy ná szyie iego 15 płákał/on tákież opłápiwszy go płákał. Y pocáłował Jozeph wszystke bráćia swą/y płákał nád káżdym. 16 Potym kiedy iuż śmieley do niego mowili: Rozeszłá y rozgłośiłá sie tá rzecz ná dworze Krolewskim/że przyiácháli bráćia Jozephowi/ y był temu rad Pháráo y wszystek dom iego. 17 Tedy rzekł do Jozephá/áby przykazał bráćiey swoiey/mowiąc: 18 Nábrawszy pożywienia ná bydło/ idźćie do ziemie Chánáneyskiey/ á weźmićie z támtąd

Przykázuie Pháráo áby Iakob był przyprowádzony do Egiptu.

z támtąd oycá ſwego/ y pokolenie / á przydźćie do mnie / á ia dam wam wßyſtkie dobrá Egyptſkie / ižbyśćie vžywáli požytkow z ziemie. 19 Przykaž im też / žeby wźieli wozy z Egyptu / dla przywieźienia dźiatek ich y žon. 20 A mow im: Weźmićie oycá wáßego / á co narychley z nim przyieždžayćie / á nic niezoſtáwiayćie tám ſtátku wáßego: bo wßyſtkie bogáctwá Egyptſkie wáße będą.

21 Y vczynili ſynowie Iſráhelowi iáko im przykazano/ktorym dał Iozeph wozow według Pháráonowego roſkazánia / y požywienia ná drogę. 22 Káždemu też z nich kazał przynieść y dárował dwie ßáćie: Ale Beniáminowi dał trzy ſtá śrebrnych pieniędzy/y pięćioro ßat wybornych. 23 Ták wiele też pieniędzy y ßat poſłał oycu ſwemu/ przydawßy im oſłow dzieśięć/ktorzyby nieśli to wßyſtko co im dał z Egyptu/y tyloż oślic/ktore pßenice y chleb w drodze nioſły. 24 Odpráwił tedy bráćią ſwoie/á gdy iuž mieli iácháć/mowił im: Nie gniewayćież ſię ná drodze.

Opowiádáią Iakobowi o Iozephie ſynu żywym.

25 Oni wyiácháwßy z Egyptu/przyßli do ziemie Chánáneyſkiey do oycá ſwoiego Iakobá/y powiedźieli mu/mowiąc: 26 Iozeph ſyn twoy żyw/á on pánuie we wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Co vſłyßawßy Iakob/iákoby z ćięžkiego ſnu ocućiwßy/przedśię im niechćiał wierzyć. 27 Oni záśię powiedźieli wßyſtek porządek rzeczy. A gdy vyźrzał wozy/ y wßyſtko co mu był przyſłał / ożył duch iego/ y rzekł: 28 Doſyć mam ná tym / ieśli ießcze żyw ſyn moy Iozeph. Poydę á oglądam go pierwey niž vmrę.

Kápit: 46.

§ Iakob wźiąwßy znowu obietnice od Bogá/że wßyſtkiem rodem prowádźi śię do Egyptu: Imioná narodu iego wypiſuie. Iozeph wyiácháwßy przećiw niemu/ każe mu śię powiádáć Páſtyrzem owiec.

1 Wybráwßy śię Iſráhel ze wßytkim co iedno miał/ przyiáchał do ſtudnie Przyśięgi/ á nábiwßy tám Ofiar Bogu oycá ſwego Izáaká/ 2 vſłyßał go w widzeniu wnocy/ wołáiącego y mowiącegß ſobie/Iakob/Iakob: 3 Ktoremu odpowiedźiał: Owom ia ieſt. Rzekł do niego Bog: Ia ieſtem Namocnieyßy Bog oycá twegó/nie boy śię / idź do Egyptu/ ábowiem ćię tám rozmożę w wielki lud. 4 Ia zſtąpię tám z tobą/ y przywiodę ćię z támtąd gdy śię będźieß wrácał: A Iozeph położy ręce ſwoie ná twe oczy. 5 Wſtał tedy Iakob od ſtudnie Przyśięgi/ y wźieli go ſynowie z dźiatkámi y z žonámi ſwymi ná wozy/ 6 ktore był poſłał Pharao/áby przywieźli ná nich ſtárcá/y wßyſtko co miał w ziemi Chánáneyſkiey. Przyiáchał tedy do Egyptu ze wßyſtkim narodem ſwoim/ 7 ſynowie/wnekowie/corki/y wßyſtek rod iego.

Act 7. ℣ 15.
§ Iakob iedźie do Egiptu.
§ Rodzay Iakobow.
Iosue 24. ℣ 4. Pſ: 204. ℣ 22. Iſaię 52. ℣ 4. Exod: 1. ℣ 2. 6. ℣ 14. Num. 26. ℣ 5. 1 Par: 5. ℣ 1. & 3. Exo: 6. ℣ 15. 1 Par: 4. ℣ 24. 1 Par: 6. ℣ 1. 1 Par: 2. ℣ 3. 4. ℣ 21. Sup: 38. ℣ 3. 1 Par: 7. ℣ 11. 1 Par: 7. ℣ 3.

8 Imioná tedy ſynow Iſráelſkich/ktorzy weßli do Egiptu/te ſą. On náprzod z ſynmi ſwemi. Pierworodny ſyn iego Ruben/ 9 A Synowie Rubenowi: Enoch / Fállu / Hezrom / y Chármi. 10 Synowie Symeonowi: 11 Iámuel/Iámin/Ahod/Iachin/Sohar/y Saul ſyn Chánáneyſkiey. Synowie Leui: Gerzon/ Káath/ y Merary. 12 Synowie Iudy: Her/Onan/ Selá/Fares/y Zará. Ale vmárli Her y Onán w ziemi Chánáneyſkiey. 13 Miał też ſyny Fáres: Eſron y Hámul. Synowie Izáchár: Tholá/ 14 Fua/ Iob/ y Symeron. Synowie Zábulon: Sareth / Elon / y Iáhelel. 15 To ſynowie byli Liey/ktore porodźiłá w Mezopotámiey Syriyſkiey z Dyna corką ſwoią. Wßyſtkich ludźi ſynow iey y corek trzydźieśći y troie. 16 Synowie Gad: Seffon/Aggi/Ezebon/Suni/ Hery/ Harody/ y Areli. 17 Synowie Aſer: Iámná/Iezua/Iezui/ y Berya. Y Sará śioſtrá ich.

18 ſtrá ich. Synowie Berya: Heber/y Melchiel. Ci byli ſynowie Zelffy/ ktora był dał Lában Liey corce ſwoiey/á tych miał Jákob ſześnaście człowieká.
19 Synowie Ráchel żony Jákobowey: Jozeph y Beniámin.
20 Jozephowi vrodzili ſie ſynowie w ziemi Egypſkiey/ ktore mu porodziłá Aſeneth corká Putyfárowá/ kápłaná Eliopolſkiego. Mánáſſes y Effráym.
21 Synowie Beniámin: Belá/Bechor/Asbel/Gerá/ Náámán/ Echi/ Ros / Moſim/ Oſim/ y Ared.
22 Ci ſynowie byli Ráchel / ktore porodziłá Jákobowi/wßyſtkich ludzi czternaście.

Sup 41. ✠ 50
1. Par:7. ✠ 6.
8. ✠ 1.

23 Synowie Dan/Huſim.
24 Synowie Nephtáli: Jaſſel/ Guni/ Ieſer y Sallem.
25 Ci ſynowie Bale/ktora dał Lában Ráchel corce ſwoiey. A te zrodził Jákob wßyſtkich ludzi ſiedmioro.
26 A wßyſtkich ludzi ktorzy weßli z Jákobem do Egyptu/ á wyßli z biodr iego/ krom żon ſynow iego/ ßeśćdzieſiat y ßeść.
27 A Synowie Jozephowi/ ktore miał w Egyptcie/ dwoie ludzi. Wßech tedy ludzi domu Jákobowego ktorzy z nim weßli do Egyptu/ było ſiedmdzieſiat.

Deu:10. ✠ 22
¶ Ludzi siedmdzieſiat z Zydowſtwá weßło do Egyptu.

28 Poſłał tedy y przed ſobą Judę do Jozephá/áby mu opowiedział / iżby mu záiáchał do Geſſen: ktory gdy tám przyßedł/
29 wnet Jozeph kazał záłożyć konie w ſwoy woz/y wyiáchał przeciw oycu ſwemu/ná ono mieyſce: á gdy go vyźrzał/vpadł mu ná ßyię/á obłápiáiac go/płákał.
30 Y rzekł ociec do Jozephá: Już z weſelem vmrę/ gdym oglądał oblicze twoie/ á zoſtáwiam cię namiáſtkim ſwoim.

¶ Wyieżdża Jozeph ná drogę przeciwko Oycu ſwemu.

31 A on mowił do bráciey ſwey/y do wßyſtkiey rodziny ſwoiey. Poiádę ia y powiem Pháráonowi / mowiac: Brácia moi/ y dom oycá mego/
32 ktorzy byli w ziemi Chánáneyſkiey / przyiácháli do mnie/ á ſa meżowie páſtyrze owczy/y chowáia ſtádá:bydło ſwe y dobytek/ y wßytko co mieć mogli / przypędzili z ſobą.
33 A gdy was przyzowie á rzecze: Czym ſie obchodzicie?
34 Powiecie: ieſteſmy páſtyrze ſłudzy twoi z młodośći náßey áż dotychmiaſt/ ták my iáko oycowie náßy. A to dla tego rzeczecie/ ábyście mogli mießkáć w ziemi Geſſen: boć Egyptczykowie brzydza ſie wßyſtkiemi páſtyrzmi owczymi.

Kápit: 47.

¶ Jákob do Egyptu przyiáchał/y oſádził ſie w Geſen: Głod ták párł Egyptczyki/że y bydło y imienie ná Królá poprzedáli: Potym piata część pożytkow Krolowi poſtapili ná wieczność: Jákob potym Jozephá o pogrzeb ſwoy przyſięga záwiazał.

1 WSzedßy tedy Jozeph/powiedział Pháráonowi/ mowiac: Ociec moy y Brácia/owce ich/y ſtádá/y wßyſtko co máia/przyßli z ziemie Chánáneyſkiey/á oto położyli ſie w ziemi Geſſen.
2 A co napodleyße z bráciey ſwey pięć meżow poſtáwił przed krolem.
3 Ktorych on ſpytał: Czym ſie obchodzicie? Odpowiedzieli: Ieſteſmy páſtyrze owczy/ſłudzy twoi/ ták my iáko y oycowie náßy.
4 Zágośćiliſmy ſie do ziemie twey: ábowiem nie máß páſtwy ſtádom ſług twoich/przed ćięßkiem głodem w ziemi Chánáneyſkiey: y proſimy/ábyś nam ſłużebnikom ſwym dopuśćił być w ziemi Geſſen.

Opowiáda oycá Phárá-onowi.

5 Rzekł potym Krol do Jozephá: Ociec twoy y brácia twoi przyßli do ciebie:
6 Ziemia Egyptſka ieſt przed twymi oczymá / każ im mießkáć co w nalepßym mieyſcu/ á day im tę ziemię Geſſen: Ieſli miedzy nimi baczyß meże dowćipne/vſtaw ie vrzędniki nád ſtády mymi.
7 Potym wwiodł Jozeph oycá ſwego do Krolá / y poſtáwił go przed nim: Ktory błogoſłáwiwßy mu/
8 ſpytány od niego/ wieleby lat miał żywotá ſwego: od-

Wwiodł go do Krolá.

powiedział: Dni pielgrzymowánia żywotá mego są sto y trzydzieści lat 9
krotkich á złych / á niedoszły do lat oycow moich ktorych pielgrzymowá-
li. A pożegnawszy Królá / wyszedł precż. A Jozeph dał oycowi z bráćią 10
swą imienie w Egyptcie ná wybornym mieyscu źiemie Rámesses / iáko 11
był roskazał Phárao: Y żywił ie / y wszystek dom oycá swego / dawáiąc 12
pożywienie káżdemu z nich: ábowiem po wszystkiem świecie nie było 13
chlebá / á ściśnął był głod źiemię / nawięcey Egyptską á Chánáneyską.

Z ktorych zebrał był wszystkie pieniądze / przedáiąc zboże / y wniosł ie do 14
skárbu Krolewskiego. A gdy niedostawáło pieniędzy tym ktorzy kupo- 15
wáli / przyszedł wszystek lud Egyptski do Jozephá / mowiąc: Day nam
chlebá: cżemu vmieramy przed tobą nie máiąc pieniędzy? On im odpo- 16
wiedział: Przyżeńcie dobytek wász / dam wam zań żywności / ieśli pienię-
dzy nie macie. Ktorzy gdy przygnáli / dał im zboża / zá konie / owce / woły / 17
y zá osły. Y żywił ie ták onego roku zá zámienienie bydłá.

Przyszli záś drugiego roku / y rzekli mu: Powiádamy nie táiąc przed to- 18
bą pánem nászym / że iáko pierwey pieniędzy / ták teraz y dobytku nam nie
zstáło / á nie táiemno to iest tobie / iż krom ciał á źiemie nic nie mamy. Cże- 19
muż tedy vmieramy á ty ná to pátrzysz? Ráczeyći y my / y źiemiá nászá /
twoi będziemy / pokup nas ná służbę Krolewską / á day nam naśienia / áby
tylko źiemiá nie spłoniáłá / nie máiący ktoby ią spráwowáł.

Kupił tedy Jozeph wszystkę źiemię Egyptską: bo káżdy przedawał i- 20
mienie swe / dla wielkości głodu: á podał ią Pháráonowi / y wszystkie 21
ludźie od gránic do gránic iey / procż źiemie Kápłáńskiey / ktora im był 22
Krol darowáł / ktorym y żywność náznácżona z gumien pospolitych dá-
wano. A przeto nie muśieli przedawáć imieniá swego.

Rzekł tedy Jozeph do ludźi: Oto iáko widźićie / y was / y źiemię wászę 23
Phárao opánowáł: Bierzćie naśienie / á ośieycie role: iżbyśćie mogli mieć 24
zboże. Piątą część Krolowi będźiecie dáwáć / á cżterzy ná ośiew y ná
pożywienie wam / y dźieciam / y cżeládźi wászey zostáwiam. Ktorzy od- 25
powiedźieli: Zywot nász w ręku twoich iest. Niechay tylko wzgląda ná
nas pan nász / á z weselem będźiemy służyć Krolowi. Od tegoż cżásu áż 26
do ninieyszego dniá / po wszystkiey źiemi Egyptskiey Krolom piątą cżęść
płácą: y weszło to iuż zá práwo: chybá źiemie Kápłáńskiey / ktora wolna
byłá od tey vstáwy. Mieszkał tedy Jsráhel w Egyptcie / to iest w źie- 27
mi Gessen / y trzymał ią: A roskrzewił y rozmnożył się bárzo. Y żył w niey 28
śiedmnaśćie lat. A sstáły się wszystkie dni żywotá iego sto cżterdźieśći
y śiedm lat. A gdy widźiał że nádchodźił dźień śmierći iego / wezwał 29
syná Jozephá / y rzekł do niego: Jeslim nálazł łáskę przed oblicżnośćią two-
ią / włoż rękę twoię pod biodro moie / á vcżyniż zemną miłośierdźie y prá-
wdę / że mie nie pogrzebiesz w Egyptcie: ále niechay odpocżywam z oycy 30
mymi / y wynieś mie z tey źiemie / á pochoway w grobie przodkow moich.
Odpowiedźiał mu Jozeph: Vcżynię coś przykazał. A on rzekł: Przyśięż- 31
że mi: á gdy przyśiągł / dał chwałę Jsráhel Pánu / obroćiwszy się ku gło-
wam łożá swego.

Oycu swe- mu Jozeph dáie źiemię Gessen. — *Nie zstáło Egyptcżykom pieniędzy.* — *Zá bydło ku- pują zboże.* — *Nie zstáło im bydłá.* — *Kupił wszy- stkie Jozeph áby Pháráo- nowi słu- żyli / krom Kápłanow.* — *Sup. 24. v. 2.* — *Jakob po- przyśięgą sy- ná o pogrzeb*

Kápit: 48.

¶ Jozeph Oycá Jakobá niemocnego náwiedźił: Potym Jakob syny iego sobie sposobił / y błogosłáwił / młodszego nád wolą Jozephowę przełożywszy stárszemu.

Jozeph oy- cá swe[go] cho- ruiącego ná- wiedza z sy- ny swymi.

Gdy się tedy te rzecży ták sstáły / powiedźiano Jo- 1
zephowi / iż zániemogł oćiec iego. On wźiąwszy dwu synow
swoich / Mánásesá y Effráimá / wybrał się do niego. Y powie- 2
dźiano stáruszkowi: Owo przyszedł do ćiebie Jozeph syn twoy: Ktory

pokrzepi-

3 pokrzepiwſzy ſię/ vśiadł ná łożku. A gdy wſzedł do niego Jozeph/rzekł: Bog Wſzechmogący vkazał mi ſię w Luzie / ktora ieſt w ziemi Chánáneyſkiey/y błogoſłáwił mi rzekąc: 4 Ja ćiebie roſkrzewię y rozmnożę / á vczynię w wielkie zaſtępy ludzi: A damći tę ziemię/ y pokoleniu twemu po tobie/w wieczną dzierżáwę. 5 A ták dwá ſynowie twoi ktorzyć ſię národzili w ziemi Egyptſkiey/ przed tym niżem przyſzedł do ćiebie/ moi będą/ Effráim y Mánáſſes/á będą mi iáko Ruben y Symeon. 6 Inſze ktore będźieſz miał po tych / twoi będą / á imieniem bráćiey ich będą ie zwáć w dzierżáwách ich: 7 boć mnie kiedym ſzedł z Mezopotámiey / ná drodze vmárłá Rachel/ w ziemi Chánáneyſkiey/ práwie w wioſnę/ gdym wchodźił do Effraty/y pogrzebłem ią wedle drogi Effraty/ktora imieniem zowią Bethlehem.

Sup:28.℣13.
Su:45.℣50. Ioſue 13.℣7. & 29.
Sup:35.℣19.

8 A vyżrzawſzy ſyny Jozephowe / rzekł do niego: ktorzy ſą ći? 9 Odpowiedźiał: Moi to ſynowie ktore mi dał Pan tu ná tym mieyſcu. Rzekł: Przywiedź ie do mnie że im będę błogoſłáwił: 10 bo oczy Izráelowe mgłą były záſzły dla wielkiey ſtárośći/ áni mogł iáſno widźieć. A gdy ie k ſobie przytulił/ cáłował y obłápiał ie / mowiąc do ſyná ſwego: 11 Nie ieſtem ná tym omylon/ żem ćie ieſzcze oglądał: A nád to ieſzcze vkazał mi Bog/ y plemię twoie. 12 A gdy ie wźiął Jozeph z łoná oycowego/poććiwość mu vczynił vkłoniwſzy ſię ku źiemi. 13 Y poſtáwił Effráimá ná práwicy ſwoiey/to ieſt ná lewicy Iſráhelowey: á Mánáſeſá ná lewicy ſwoiey/to ieſt ná práwicy oycowey/y przytulił obudwu do niego. 14 Ktory wyćiągnąwſzy rękę práwą/włożył ią ná głowę Effráimá brátá młodſzego: á lewą/ ná głowę Mánáſſeſá/ktory był ſtárſzy/przełożywſzy ręce. 15 Y błogoſłáwił Jakob ſynom Jozephowym/mowiąc: Boże przed ktorym chodźili oycowie moi Abráhám y Izáák/Bog ktory mię żywi od młodośći moiey áż do dźiśiá dniá: 16 Angioł ktory mię wyſwobodźił ze wſzego złego/niechay błogoſłáwi dźiećiam tym: á niechay będźie wzywano nád nimi imię moie/ y imioná oycow moich / Abráhámá y Izááká / á niech ſię mnożą w mnoſtwo ná źiemi. 17 Vyżrzawſzy Jozeph iż włożył oćiec iego práwą rękę ná głowę Effráimowę / przyćiężſzym mu to było. A wźiąwſzy rękę oycowę/chćiał ią zdiąć z głowy Effráimá y położyć ná głowę Mánáſſeſá. 18 Y rzekł do oycá/Nie godźi ſię ták oycze/bo to ieſt pierworodny/położ twą práwicę ná głowę iego. 19 On zbrániáiąc ſię rzekł: Wiem miły ſynu wiem. Y tenći vrośćie w lud / á rozmnoży ſię: ále brát iego młodſzy więtſzy będźie niżli on/ á plemię iego roſkrzewi ſię w narody. 20 Y błogoſłáwił im w ten czás/mowiąc: W tobie będźie błogoſłáwion Izráhel / y będą mowić: Niechayći ták Bog vczyni iáko Effráimowi / y iáko Mánáſſeſowi. Y przełożył Effráimá nád Mánáſſeſá.

Jakob przyſpoſobia ſobie ſyny Jozephowe.
Heb:11.℣21.
Błogoſłáwi Synom Jozephowym.
Sup:31.℣29. 32.℣2.
Mat:12.℣10.

21 Y rzekł do Jozephá ſyná ſwego: otoć ia vmieram/ á będźie Bog z wámi/ y przywiedźie was záśię do źiemie oycow wáſzych. 22 Dawam tobie dźiał ieden mimo bráćią twoię/ktorym doſtał z rąk Amorrea / mieczem y łukiem moim.

Opowiáda ſynom że ſię mieli náwroćić do źiemie ſwoiey.
Ioſue 15.℣1. 16.℣1. 24.℣8.

Kápit: 49.

¶ Jakob Synom ſwym z oſobná błogoſłáwiąc / przyſzłe też rzeczy przepowiádáiąc: náznáczywſzy mieyſce pogrzebu ſwego / vmárł.

1 WEzwał tedy Jakob ſynow ſwoich y rzekł do nich: 2 Zeydźćie ſię/ że wam powiem co ma ná was przyść w oſtáteczne dni/zeydźćie ſię á ſłuchayćie ſynowie Jakobowi / Słuchayćie Iſráhelá oycá wáſzego. 3 Ruben pierworodny moy/ Ty ieſteś

Deut: 33.

okázánie śił moich/ á początek boleśći moiey: pierwßy w dárzech/ ćzelnieyßy w roſkázowániu. Rozpłynałeś ſie iáko wodá: Nie rosc/ boś wſtąpił ná łoże oycá ſwego/á ſplugáwiłeś pośćiel iego. 4

Sup:35.✠ 22. 1 Par:5.✠ 1. Symeon y Lewi bráćia: naczynie nieprawośći boiuiace. W rádę ich nie wchodź duſzo moiá / áni w zborze ich niech niebędźie ſławá moiá: bo w pierzchliwośći ſwoiey/zábili męzá/y ſwowolnie podkopáli mur. Przeklęta pierzchliwość ich/bo vporna: á gniew ich/ bo nie zmiękczony. Rozſtárgnę ie w Jákobie / á rozproßę ie w Jſráhelu. 5 6 7

Sup:34.✠25. Ioſ: 29.✠1.22

Judá ćiebie będą cżćić bráćia twoi/ręce twoie ná ßyiách nieprzyiaciół twoich. Będąc ſie kłániáć ſynowie oycá twego. Judá ieſt lwiczek. Do łupow ſynu miły wſtąpiłeś: odpocżywáiąc vkłádłeś ſie iáko lew/ y iákoby lwicá: kto go wzbudźi? Nie będźie oddalon Sceptr z Judy/ áni Kśiążę z biodr iego/áż ten przyidźie ktory ma być zeſłan/ á on będźie oczekawánie narodow. Vwiezuiąc ku winnicy oſłatko ſwoie/ á do máćice winney (o ſynu moy) oſlicę ſwoię. Omyie w winie ßáte ſwoie / y we krwi groná płáßcz ſwoy. Cudnieyße oczy iego niż wino: á zęby iego/ bielße niż mleko. Zábulon ná brzegu morſkim będźie mießkał/y ná mieyſcu ſtáwiánia okrętow/ śięgáiąc áż do Sydonu. 8 9 10 11 12 13

1 Par:5.✠ 2. Ioh: 7.✠ 42. Mat: 2.✠ 6. ❡ Obiecnie Chriſtuſá.

Jzáchár ośieł mocny / leżący miedzy gránicámi: obaczył że dobre odpoczynienie/y źiemie że nailepßa: y podłożył rámię ſwoie ku noßeniu / y ſtał ſie ſługą podatkow. Dán będźie ſądźił lud ſwoy/iáko y inne pokolenie w Jſráelu. Bądźże Dán wężem ná drodze/ á ná śćießce żmiją/ kąſáiąc kopytá końſkie/áż ſpádnie ieżdźiec názad. Zbáwienia twego będę czekał Pánie. Gad przepáſány będźie walczył przed nim / á on będźie przepáſánim/ zá ſobą. Aſer tłuſty chleb iego / á będźie dawał roſkoßy Krolom. Nephtáli Jeleń wypußczony / pięknie y wdźięcznie mowiący. Syn wyroſłek Jozeph / ſyn wyroſłek y pięknego weyźrzenia. Corki przebiegáły ſie ná murze/ ále rozdrażniły go/ y zwádźiły ſie/ á zayźrzeli mu ktorzy mieli ſtrzały. Vśiadł w mocy łuk iego /rozſtąpiły ſie ſtáwy rámion y rąk iego / przez ręce mocnego Jakobá. Stámtąd wyßedł ieſt páſtyrz/ kámień ludu Jſráelſkiego. Bog oycá twego będźie wſpomożyćielem twoim: A wßechmogący/ będźieć błogoſłáwił błogoſłáwieńſtwem niebieſkim z wierzchu błogoſłáwieńſtwem przepáśći/ ktora leży w dole/ Błogoſłáwieńſtwem pierśi y żywotá. Zmocniły ſie błogoſłáwieńſtwá oycá twoiegó/błogoſłáwieńſtwy oycow iego/ pokiby nie przyßłá żądza pagorkow wiecznych. Niechay będą ná głowie Jozephowey á ná wirzchu Názáreuſá / miedzy bráćią ſwoią. 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

1 Par:5.✠ 1.

Beniámin wilk drapieżny/ráno będźie iadł łupież/á odwieczorá będźie dźielił korzyśći. Ci wßyſcy we dwánaśćie pokoleniách Jſráhelowych. Te rzeczy mowił oćiec ich/y káżdemu zoſobná błogoſłáwił właſnymi błogoſłáwieńſtwy. Y przykazał im/mowiąc: Jać iuż poydę do ludu mego: pochowaycie mię z oycy mymi w iáſkini dwoiſtey/ktora ieſt ná polu Efroná Heteyſkiegó/ náprzećiw Mámbre w źiemi Chánáneyſkiey/ktorą kupił Abráhám z polem od Effroná Heteyſkiego/ná máietność grobową. Tám też pogrzebion ieſt Jzáák z Rebeką żoną ſwoią. Tám y Liá pochowána leży. A dokonawßy przykázánia ktorym ſyny náuczał/włożył nogi ſwoie ná łożko/y vmárł/y przyłożon ieſt do ludu ſwego. 27 28 29 30 31 32

❡ Jákob obiera ſobie pogrzeb. Sup: 23.

❡ Jákob vmárł.

Kápit: 50.

❡ Jozeph ćiáło oycá ſwego z czelnieyßymi Egyptczyki doprowádźił/ y pogrzebł z vcżćiwym á niemáłym obchodem w źiemi Chánáneyſkiey. Bráćia fráſowliwi o odpußczenie przewiny żądáią: ktorym potym przykazawßy przenieśienie ſwe z Egyptu/vmárł w pokoiu.



1 OBaczywszy to Jozeph/padł ná twarz oycá swe-
2 go/płácząc y cáłuiąc go: y przykazał służebnikom swym lekár-
3 rzom/ áby máśćiámi wonnymi pomázáli oycá. Oni gdy ro-
skazániu dosyć vczynili/wyszło temu czterdźieśći dni: bo ten obyczay przy
ćielech martwych (máśćiámi mázánia) był. Y płákał go Egypt śiedmi-
4 dźieśiat dni. Potym gdy iuż czás wyszedł oney żáłobie/ mowił Jozeph
do Dworzánow Pháráonowych: Jesliśćie ná mie łáskáwi/powiedzćie
5 Pháráonowi: iż oćiec moy poprzyśiągł mie/mowiąc: Oto vmieram: w
grobie moim ktorym wykopał sobie w źiemi Chánáneyskiey/ pogrzebiesz
6 mie. A ták odiádę y pogrzebę oycá mego / á wrocę śie záśie. Y rzekł mu
Phárao: Jedź á pogrzeb oycá swego iáko ćie związano przyśięgą.
7 Ktory gdy wyiáchał/iácháli z nim wszyscy co czelnieyszy z domu Phá-
8 ráonowego/y wszyscy stárszy z źiemie Egiptskiey: Dom Jozephow z brá-
ćią swą: procz dźiatek/trzod/y stad/ktore zostáwił w źiemi Gessen.
9 Miał też z sobą wozy y iezne/ y było tego niemáły huff: y przyiácháli
10 ná grunt Athád/ktory leży zá Jordanem/tám spráwuiąc obchod vmárłe-
11 mu/z płáczem bárzo wielkim/ czynili tego przez śiedm dni. Co gdy vy-
źrzeli ći ktorzy mieszkáli w źiemi Chánáneyskiey mowili: Tocto wielki
12 płácz tych Egyptczykow. Y dla tego názwano imię onego mieyscá/żáło-
13 bá Egiptská. Vczynili tedy synowie Jakobowi iáko im był przykazał/
y przyprowádźiwszy go do źiemie Chánáán/ pogrzebli w iáskini dwoi-
steý/ktorą był kupił Abráhám z polem: áby tu miał pogrzeb/ od Effroná
14 Hetheyskiego przećiwko Mámbre. Y náwroćił śię Jozeph do Egiptu z
bráćią swoią/y ze wszystkim towárzystwem/ pochowawszy oycá.
15 Po ktorego śmierći/ boiąc śię Bráćia iego / rozmawiáiąc śię spo-
łem / mowili: By snadź nie wspámiętał Jozeph krzywdy ktorą od nas
miał/áby nam nieoddał wszystkim złym tego cośmy vczynili/wskazáli do
16 niego mowiąc: Oćiec twoy przykazał nam przedtym niżli vmárł / áby-
17 śmy tobie słowy iego powiedźieli. Proszę ábyś zápámiętał złośći brá-

g Pomázuią máśćiámi wonnymi ćiáło Jakobowe.

Sup 47. v. 29

Pogrzeb Jákobow.

Act. 7. v. 16.
Sup 23. v. 26

 ciey two-

ciey twoiey/y grzechu á złości/ ktora vczynili przeciw tobie: my też prosimy/ ábyś służebnikom Bogá oycá twoiego odpuścił nieprawość te.

Jozeph Bráciey swey wszystke krzywde odpuszcza.

18 Co vsłyszawszy Jozeph / płákał. Y przyszli do niego Brácia iego / á skłoniwszy sie ku ziemi poczciwość vczynili/y rzekli: Sludzy twoi iesteśmy. 19 Ktorym on odpowiedział: Nieboycie sie: A zaż sie możemy Bożey woley przeciwić? 20 Wyście mnie źle myslili/ále Bog to przemienił w dobre: áby mie wyniosł iáko teraz widzicie / áby záchował wiele ludu. 21 Nie boycie sie / ia was y dziatki wásze bede żywił. Y cieszył ie mowiąc do nich łágodnie y łáskáwie. 22 Y mieszkał w Egyptcie ze wszystkiem domem oycá swego. A był żyw sto y dziesiec lat. Widział też syny Effráimowe/ áż do trzeciego pokolenia. Synowie też Máchir/ syná Mánásesowego/ zrodzili sie ná łonie Jozeffowym.

Sup 45. ✠ 9. Sup 49. ✠ 12. Nũ:32. ✠ 39. Heb:11. ✠ 12.

Jozeph opowiáda Bráciey z ziemie wywiedzienie.

23 A gdy sie te rzeczy sstáły / mowił Bráciey swoiey. Po mey śmierci/ Bog was náwiedzi/y wywiedzie was z tey ziemie/ do ziemie ktora pod przysiegą obiecał Abráhámowi/ Izáákowi/y Jakobowi. 24 A gdy ie obowiązał przysiegą / rzekł: Bog náwiedzi was/ wynieścieśz kości moie zsobą ztąd. 25 Vmárł potym wyżywszy sto y dziesiec lat żywotá swego. Y pomázány máściámi wonnemi/pochowan iest do trunny w Egiptcie.

Exo:13. ✠ 19. Jos:24. ✠ 32.

Jozeph vmárł.

☞ Dokończenie Pierwszych Ksiąg Moizeszowych.

Wtore Ksiegi Moizeszowe/ktore Zydowie zowią Vellesemoth: Łácinnicy słowem Greckim Exodus: Polacy mogą zwáć/ Księgi Wyprowádzenia.

Kápit: j.

❡ Imioná synow Israhelowych ktorzy weszli do Egyptu: Phárao mnożenie ich robotámi/chłopiąt zábiiániem/topieniem/prożno sie kusi psowáć: Bab chytrość y od Bogá zapłátá.

Geñ:46. ✠ 8.

❡ Synowie Jakobowi/ ktorzy byli z oycem weszli do Egyptu.

1 TE są imioná synow Israhelowych ktorzy weszli do Egyptu z Jakobem / á kazdy z nich z domem swym: 2 Ruben/Symeon/Lewi/ Judás/ 3 Izáchár/Zábulon/Beniámin/ 4 Dán/ Nephtáli/ Gád/ y Aser. 5 Było tedy wszystkich ludzi onych/ktorzy wyszli z biodrá Jakobowego siedmdziesiąt: Tylko że Jozeph był w Egyptcie. 6 Po iego śmierci/y wszystkiey Bráciey y rodziny iego/ 7 synowie Israhelowi zrośli/iákoby krzewiąc sie rozmnożyli: y zmocniwszy sie wielce/nápełnili ziemię.

Acto:7. ✠ 17.

Nowy krol ná nie okrutny.

8 Nástał potym nowy Krol w Egyptcie/ktory niewiedział o Jozephie/ 9 y rzekł do ludu swoiego: Oto ten lud synow Israhelowych niemáły iest/ y mocnieyszy nád nas: 10 Chodźcie / á ściśnimy go mądrze: By lepak rozmnożywszy sie/gdyby ná nas walká przypádłá/nieprzyłączył sie nieprzyiacielom nászym: á potym przemogszy nas/by nie wyszedł z ziemie.

Vstáwił

11 Vſtáwił tedy nád nimi vrzedniki / áby ie trapili robotámi: y pobudowáli Pháráonowi miáſtá ſkárbne/Phiton y Rámeſſes. Ale im wiecey 12 ich ćiſneli/tym wiecey ſie mnożyli y roſli: A nienawidźieli ſynow Iſráhe- 13 lowych Egyptczykowie / á trapili pośmiewáiąc ſie y zázrząc im. A ku 14 wielkiey gorzkośći przywodźili żywot ich robotámi ćieſzkimi / około błotá/cegieł/y wſzelkimi poſługámi ktorymi byli obćiążeni w ſpráwowániu 15 źiemie. Mowił potym Krol Egyptſki bábam Zydowſkim ktore bywáły przy rodzeniu: z ktorych iedne zwano Zefforá/á drugą Fua/przykázuiąc 16 im: Kiedy bedźiecie przy rodzeniu Zydowek/á przyſzedłby czás rodzenia/ ieſliby ſie chłopiec vrodźił/zábiycie go: ieſli dźieweczká/záchowaycie. 17 Báby tedy boiąc ſie Bogá/ nieuczyniły ták iáko im Krol Egyptſki przy- 18 kazał/ále záchowáły chłopiątká. Ktore wezwawſzy Krol do śiebie/ rzekł: Coż to ieſt cośćie chćiáły vczynić/żeśćie niezábiiáły chłopiąt? Kto- 19 re odpowiedziáły: Nie tákieć ſą Zydowki iáko Egiptſkie niewiáſty? boć one ſámy vmieią ſobie przy rodzeniu poſłużyć/ y pierwey niż przyidźiemy 20 do nich/rodzą. A dla tego Bog vczynił dobrze onym bábam: A lud roſł 21 y wzmagał ſie bárzo. A iż ſie bały Bogá one báby/ zbudował im domy. 22 Przykazał tedy Phárao wſzyſtkiemu ludu ſwemu / mowiąc: Co ſie kolwiek płci meſkiey vrodźi / mieczćie do rzeki: á cokolwiek niewieśćiey/ záchowaycie.

Robotámi każe ie trápić.

¶ Roſkázuie bábam: áby co ſie kolwiek vrodźi płći meſkiey: zábiiáły.

¶ Nieuſłucháły Kroŀá

Kápit. 2.

¶ Moizeſz ná wodę wyrzucony/ od Krolewny wyięty/ od Mátki własney karmiony/ y od Krolewny zá ſyná ſpoſobiony: Z Egyptu dla mężoboyſtwá vćieka do Mádyán/y tám ſie żeni y płodźi.

1 Wyſzedł potym Mąż z domu Lewi / y poiął żonę 2 z pokolenia ſwego / ktora poczęłá y porodźiłá ſyná: á widząc że był nadobny/przekryłá go przez trzy mieśiące. A gdy iuż dá- 3 ley go táić niemogłá/ wźiąwſzy koſzyczek z śitowia/obmázáłá go klijem á 4 ſmołą/ y włożyłá weń dźiećiątko/ y włożyłá miedzy rogoż v brzegu rzeki/ poſtáwiwſzy z dáleká ſwą ſioſtrę/áby pátrzáłá co ſie z nim bedźie dźiało.

Vrodźił ſie MOizeſz, y był zárzucony w wodę miedzy rogoż.

Nũ:23.℣ 59.
1.Par:13.℣ 13
Act: 7.℣ 21.
Heb:11.℣ 23



5 Aliśći Corká Pháráonowá idźie/ żeby ſie omyłá w rzece / á Pánny iey przechadzáły ſie po brzegu nád rzeką. Ktora gdy vyźrzáłá koſzyk w rogoźi- 6 nie / poſłáłá iedne z ſłużebnic ſwoich. Przynieſiony otworzyłá/ á vyźrzawſzy w nim dźiećiątko wrzeſzczące / vlito- 7 wáłá ſie go/ mowiąc: Z dźiatek Zydowſkich ieſt oto ten? Tedy śioſtrá tego dźiećięćiá rzekłá do niey: Chceſzli/poydę ia / á przyzowęć niewiáſtę Zydowſką/ktorabyć mogłá kármić to dźiećiąt- 8 ko? Odpowiedźiáłá: Idź. Szłá dźieweczká y wezwáłá mátki iego. Do 9 ktorey mowiłá corká Pháráonowá: Weźmi to dźiećiątko/ á odchoway mi ie/ á ia ſtánęć zá pracą twoię. Przyięłá Niewiáſtá y kármiłá dźiećię. 10 Wychowáne y podroſłe oddáłá corce Pháráonowey : ktorego oná przyſpoſobiłá ſobie zá ſyná. A názwáłá imię iego Moizeſz/mowiąc: bom go 11 z wody wyięłá. Ná on czás gdy iuż doroſł Moizeſz / wyſzedł do bráćiey ſwoiey/ y vyźrzał nędzę ich/y mężá Egyptczyká/ ktory był iednego z 12 Zydow bráćiey iego: A obeyźrzawſzy ſie tám y ſám/ á obaczywſzy że nie

¶ Corká Fáráonowá wiymuie go z wody.

¶ Dáie go Mátce iego chowáć.

Doroſłego przyſpoſobiłá ſobie zá ſyná.

Heb: 11.℣ 24

 máſz ni-

¶ Zábit Egyptczyká.

máß nikogo/zábiwßy Egiptczyká/zágrzebł go w piásku. Wyßedßy dru- 13
giego dniá/vyźrzał dwu Zydow á oni sie wádzą: tedy rzekł onemu ktory
czynił krzywdę: Czemu bijeß bliźniego twego? On odpowiedział: Ktoż cię 14
postáwił Kśiążęciem y Sędzią nád námi? Albo mię chceß zábić iákoś
wczorá zábił Egyptczyká? Vlekł sie Moizeß/ y rzekł: Jákoć sie tá rzecz
obiáwiłá? Y vsłyßawßy Phárao tę powieść / dał ßukáć ná strácenie 15
Moizeßá: ktory zbieżawßy od oblicznośći iego/ mießkał w źiemi Má-
dyáńskiey/y vsádowił sie przy studni.

¶ Każe go Fárao ßukáć aby mu gárdło wziął.

A miał Kápłan Mádyáński śiedm corek/ ktore były przyßły po wodę: 16
y nálawßy pełne korytá/ chciáły nápoić trzody oycá swego. Nádßedßy 17
do nich pástyrze/odegnáli ie. Wstał tedy Moizeß/á obroniwßy dziewe-
czki/nápoił owce ich. Ktore gdy sie wrociły do Jetroná oycá swoiego/ 18
rzekł do nich: Czemuśćie teraz rychley przyßły niż inedy? Odpowiedziá- 19
ły: Mąż z Egyptu wyzwolił nas z rąk pástyrskich: Nád to y náciągnął
wody z námi/á nápoił nam owce. Tedy on rzekł: Gdzie iest? Czemuśćie 20
nie wźięły z sobą tego człowieká? Záwołaycie go że będźie iadł chleb.

¶ Vćiekßy z Egyptu przyßedł do źiemie Mádyáńskiey.

Przyśiągł mu tedy Moizeß że z nim miał mießkáć. Y wźiął sobie Se- 21
forę corkę iego zá żonę. Ktora mu porodziłá syná/ y názwał go Gersám/ 22
mowiąc: Byłem przychodniem w źiemi cudzey. Drugiego też porodziłá/
ktorego názwał Eliezer/mowiąc: Abowiem Bog oycá mego/ wspomo-
żyćiel moy/wyrwał mię z ręki Pháráonowey.

Poiął żonę Seforę: ktora mu porodźiłá dwu synu.
1.Pa:23.v.15

Po niemáłym czáśie/vmárł Krol Egyptski. A skwierczac synowie J- 23
sráhelowi dla robot ćięßkich/ wołáli. Y przyßło wołánie ich do Bogá
od robot: y vsłyßał wzdychánie ćięßkie ich / y wspomniał ná przymierze 24
ktore vczynił z Abráhámem / Izáákiem / y Jakobem: y weyźrzał Pan ná 25
syny Jsráhelowe/ y wyswobodził ie.

Vmárł krol Egyptski.

Kápit: 3.

¶ Moizeßowi pásącemu owce Jetrowe Cieśćiá swego/ Bog sie we krzu goráiącym v-kazał/ßląc go do synow Jsráhelskich/ktore miał z niewoley Pháráonowey wywieść.

Pásie owce Moizeß.
Act:7.v.20.

MOizeß tedy pásł owce Jetrá Cieśćiá swego/ ká- 1
płaná Mádyáńskiego. A gdy gnał stádá dáley ná śrzodek pu-
ßczey/przyßedł do Bożey gory Oreb. Y vkazał sie mu Pan w 2
płomieniu ognistym ze śrzodku krzá: y widział że kierz pałał / á przedsię
nie zgorzał. Przeto rzekł Moizeß: Poydę á oglądam to widzenie wiel- 3
kie/czemu nie zgorze ten kierz.



Widząc Pan że idźie ná dziw / zá- 4
wołał nań z pośrzodku krzá / y rzekł:
Moizeßu/ Moizeßu? On odpowie-
dział: Owo ia. A on rzekł: Nie przy- 5
stępuy sám. Zdeymi boty z nog two-
ich: ábowiem mieysce ná ktorym stoiß/
źiemiá świętá iest. Y rzekł: Ja iestem 6
Bog oycá twego/ Bog Abráhámow/
Bog Izáákow / y Bog Jakobow. Y
zákrył Moizeß twarz swoię: bo nie
śmiał poyźrzeć przeciw Bogu.

Mat:22.v.32
Mar:12.v.26
Luc:20.v.37

Rzekł do niego Pan: Widziałem v- 7
trapienie ludu mego w Egyptcie/y słyßałem krzyk ieg/dla okrućieństwá
tych ktorzy są przełożeni nád robotámi: á vznawßy boleść iego / zstąpi- 8
łem ábym

kiem ábym go wyzwolił z rąk Egyptczykow: ábym go wywiodł z źiemie tey / do źiemie dobrey y przestroney / do źiemie ktora opływa mlekiem y miodem / ná mieyscá Chánáneyczyká / y Hetheyczyká / y Amoreyczyká / y
9 Ferezeyczyká / y Heweyczyká / y Jebuzeyczyká. Przeto krzyk synow Jsráhelskich doszedł mie / á vyźrzałem vtrapienie ich / ktorym ie ciążą Egypt-
10 czykowie. Ale chodź sám / poszle cie do Pháráoná / abyś wywiodł lud moy syny Jsráhelowe z Egyptu.

Slego Pan do Phárá-oná / áby mu lud z niewoley wypuscil

11 Rzekł Moizesz do Bogá: Ktoż ia iestem / żebym miał iść do Phárá-oná /
12 á wywieść syny Jsráhelowe z Egyptu? On záś rzekł do niego: Ja z tobą bede / á to bedźiesz miał ná znák tego żem cie posłał: Gdy wywiedźiesz lud moy z Egyptu / bedźiesz ofiárował Bogu ná tey gorze.
13 Rzekł Moizesz ku Bogu: Oto ia poyde do synow Jsráhelowych / y powiem im: Bog oycow wászych posłał mie do was: Jesli mie spytáią / ktore iest imie iego? co im powiem? Rzekł Pan do Moizeszá: Jam
14 iest ten / ktory iestem. Y rzekł: Tákże powiesz synom Jsráhelowym: Ktory iest / ten mie posłał do was.

Jmie Boże

15 Potym záś rzekł Bog do Moizeszá: Ták powiesz synom Jsráhelowym: Pan Bog oycow wászych / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow / y Bog Jakobow / posłał mie do was: To iest imie moie ná wieki / y to
16 przypominánie moie od narodu do narodu. Jdź zgromadź stársze Jsráhelskie / á bedźiesz do nich mowił: Pan Bog oycow wászych vkazał mi sie / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow / y Bog Jakobow / mowiąc: Náwiedzáiąc náwiedźiłem was / á widźiałem wszystko co sie wam w E-
17 gyptcie dźiało / y rzekłem: Abych was wywiodł z vtrapienia Egyptskiego do źiemie Chánáneyskiey / y Etheyczyká / y Amoreyczyká / Ferezeyczyká / y Heweyczyká / y Jebuzeyczyká. do źiemie opływáiącey mlekiem y mio-
18 dem. A oni vsłucháią głosu twego: y wnidźiesz ty y stárszy Jsráelscy / do Krolá Egyptskiego / y rzeczesz do niego: Pan Bog żydowski wezwał nas / poydźiem trzy dni w pusczą / ábysmy ofiárowáli Pánu Bogu nászemu.
19 Toć ia wiem / żeć was nie wypuśći krol Egyptski byśćie mieli iść /
20 áż mocną reką: Przeto wyciągne reke moie / y bede karał Egipt we wszelkich dźiwách moich / ktore bede czynił miedzy nimi: Potym was wypuśći.
21 Y vczynie przyiaźń ludu temu v Egytczykow / á gdy bedźiecie wycho-
22 dźić / nie wynidźiecie prozni: ále wyprośi niewiástá od sąśiády / y od gospodyniey swey naczynia srebrnego / y złotego / y szat / á włożycie ie ná syny y corki wásze / y złupicie Egypt.

Infra 11. ℣ 2. 12. ℣ 35.

Kápit: 4.

§ Moizesz wźiąwszy od Bogá trzy znáki, idźie do Egyptu z żoną y z dźiećmi: żoná obrzezáłá syná / gniew Boży vbłagáłá: potkawszy sie z Aaronem / pospołu szli do synow Jsráhelskich.

1 Odpowiedźiawszy Moizesz rzekł: Nie bedą mi wierzyć / áni vsłucháią głosu mego / ále bedą mowić: Nie vka-
2 zał sie tobie Pan. Rzekł tedy do niego: Co to iest / co dźierżysz
3 w rece twoiey? Odpowiedźiał: laská. Y rzekł Pan: Porzuć ią ná źie-
4 mie. Porzućił / y obroćiłá sie w wężá / ták że vćiekał Moizesz. Y rzekł Pan: Wyciągni reke twoie / á vchwyć go zá ogon. Wyciągnął y iął / y
5 obroćił sie w láske. Rzekł (Pan) Abyć wierzyli / iż sie tobie Pan Bog oycow twoich vkazał / Bog Abráhámow / Bog Jzáákow / y Bog Jakobow.
6 Y rzekł potym Pan: Włoż reke twoie w zánádrá twe. Gdy ią włożył

Moizesz bierze znáki od Páná / ktore miał zá świádectwo v Phárá-oná.

włożył w zánádrá/ wyiął trędowátą iáko śnieg. Rzekł: włoż záś rękę twoię w zánádrá. Włożył/y wyiął záś/á byłá iáko insze ciáło. Ieslibyć (powiáda) nie vwierzyli áni vsłucháli mowy známienia pierwszego/ vwierzą słowu známienia wtorego. A ieslibyć obiemá tym znákom nie vwierzyli/ áni vsłucháli głosu twoiego: nábierz wody z rzeki/ á wyley ná suszą: á cokolwiek weźmiesz z rzeki/ obroci sie w krew. 7 8 9

§ Wymawia sie Moizesz Bogu/ iż iest niewymowny. Matth.10.℣.19. Aároná mu zá tłumáczá dáie.

Rzekł Moizesz: Prosżę Pánie/ nie iestemći wymowny od wczoráyszego y od trzeciego dniá: y iákożeś przemowił do sługi twego/ niespráwnieyszego y nierychleyszegom iezyká sie stał. Rzekł Pan do niego: ktoż człowiekowi vstá vczynił? álbo kto vczynił niemego y głuchego/ widomego y ślepego? záli nie ia? Idźże tedy/ ia będę w vstách twoich: á náucze cie co masz mowić. Tedy on rzekł: Prosżę miły Pánie· Poślize kogo masz posłáć. Rozgniewawszy sie Pan ná Moizeszá/rzekł: Aaron brát twoy/z pokolenia Leui/wiem żeć wymowny/oto on wynidzie przećiwko tobie/ á gdy cie vyźrzy/ serdecznie sie vweseli. Mowże do niego/ á vłoż słowá me w vstá iego: á ia będę w vstách twych/ y w vstách iego: á oznaymię wam co będziecie mieli czynić. On będzie mowić od ciebie do ludzi/będzie tobie vstámi/á ty iemu będziesz w tych rzeczách/ktore ná Bogá należą. Laskę też tę weźmi w rękę twoię/w ktorey będziesz czynił známioná. Odszedł Moizesz/y wroćił sie do Ietrá Cieśćiá swego: Y rzekł do niego: Poydę á wrocę sie do bráćiey moiey do Egyptu/że sie dowiem iesli iescze żywi. Ktoremu rzekł Ietro: Idź w pokoiu. Mowił tedy Pan do Moizeszá w ziemi Mádyáńskiey. Idź á wroć sie do Egyptu: boć iuż wszyscy zmárli ktorzy stali o twoy żywot. Wziął tedy Moizesz żonę y syny swoie/ á wsádził ie ná osłá: y wroćił sie do Egyptu niosąc laskę Bożą w ręce swoiey. 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Infra: 7. ℣ 2.

Gdy sie wrácał do Egiptu/mowił Pan do niego: Pátrz ábyś wszystkie cudá ktorem położył w ręce twoiey/ czynił przed Pháráonem: Ia zátwárdzę serce iego/ á niewypuśći ludu. A będziesz mowił do niego. Toć powiáda Pan: Israhel syn moy pierworodny. Powiedziałemći wypuść syná mego/ żeby mi służył/ á niechciałeś go wypuśćić: oto ia zábiię syná twego pierworodnego. 21 22 23

Zefforá obrzyna syná swego.

A gdy był ná drodze w gospodzie/potkał sie z nim Pan/ y chćiał go zábić. Tedy Zefforá pochwaćiłá nátychmiast ostry kámień/ y obrzezáłá okrawek syná swego/y dotknęłá sie nog iego/y rzekłá: Iesteś mi oblubieńcem krwie. Y opuśćił go (Pan) skoro rzekłá: Ty iesteś mi oblubieńcem krwie dla obrzezánia. Rzekł tedy Pan do Aaroná: Idź przećiwko Moizeszowi ná pusczą: ktory szedł w drogę przećiw niemu ná Gorę Bożą/ y pocáłował go. Y powiedział Moizesz Aaronowi wszystkie słowá Páńskie/ dla ktorych go był posłał/ y známioná ktore był roskázał. Y przyszli pospołu/ y zebráli wszystkie stársze synow Izráelskich. Mowił tedy Aaron wszystkie słowá/ ktore mowił Pan do Moizeszá/ y czynił známioná przed ludem: á vwierzył lud. Y vsłyszeli że náwiedził Pan syny Isráelowe/iże weyźrzał ná vtrapienie ich: á vpadszy chwałę (Bogu) czynili. 24 25 26 27 28 29 30 31

§ Aaron od Bogá przed syny Isráelskimi sie opowiáda.

Kápit. 5.

§ Moizesz z Aaronem porucenie Boskie Pháráonowi powiádáią/ ktore on wzgárdziwszy tym okrutniey ćiężył żydy niedáiąc im plew. Co Moizesz vsłyszawszy prosi Páná zá nimi.

Potym

POtym weszli Moizesz z Aaronem/ y mowili Fáráonowi: To powiáda Pan Bog Israhelow / wypuść lud moy/ że mi będźie ofiáry czynił ná puszczy. Tedy on odpowiedźiał: Ktory to iest Pan/ bym miał słucháć głosu iego/ ážebym miał wypuśćić Israhelá? Páná nieznam: á Israhelá nie wypuszczę. Tedy rzekli: Bog Żydowski wezwał nas/ ábyśmy szli drogą przez trzy dni ná puszczą/ y ofiárowáli Pánu Bogu nászemu: by lepak nas niepodkał álbo mor álbo miecz. Rzekł do nich Krol Egyptski: Czemu Moizeszu z Aaronem/ odwodźićie lud od robot ich? Idźćieſz do robot wászych. Y mowił Fáráo: Widźićie że wielki lud iest tey źiemie/ áże sie w zastępy rozmogł: dálekoć sie więcey rozmnoży/ ieśli im vlżyćie robot.

Przed Krolem rzecz obádwá spráwuią.

Niechce ludu puśćić.

Przykazał tedy onegoż dniá Przystáwom nád robotámi/ y Poborcom ludu/ mowiąc: Żadnym obyczáiem więcey nie dawayćie ludźiam plew ná cegły spráwienie / ták iáko pierwey: ále sámi niechay idą á zbieráią źdźbłá / á liczbę cegieł ktorą pierwey dawáli/ włożyćie ná nie/ á nic im nie vmnieyszyćie: ábowiemci prożnuią/ y dla tego wołáią/ mowiąc: Podźmy y ofiáruymy Bogu nászemu. Vćiśnićie ie robotámi/ á niechay ie wypełniáią/ áby niepozwaláli powieśćiam omylnym.

Lud Boży więtszymi robotámi bywa ućiśniony.

Przeto wyszedszy Vrzędnicy onych robot/ y Poborce do ludu/ mowili: Ták mowi Pháráo: Nie dam wam plew: Idźćie á zbieraynie sobie gdźie kto może náleść/ á nic nie będźie vmnieyszono roboćie wászey: Y rozszedł sie lud po wszystkiey źiemi Egyptskiey/ ku zbieránu plew.

A Przystáwowie nád robotámi przytyskowáli im / mowiąc: Wypełniayćie robotę wászę ná káżdy dźień/ ták iákośćie pierwey zwykli byli czynić kiedy wam dawano plewy. Y vśiekli biczmi one vrzędniki nád robotámi synow Israhelskich vrzędnicy á poborce Pháráonowi/ mowiąc: Czemuśćie iáko pierwey áni dźiś áni wczorá nie postáwili liczby cegieł? Tedy szli przełożeni synow Israhelskich/ y wołáli ná Pháráoná mowiąc: Czemu ták czyniſz przećiw sługam twoim? Plew nie dáią / á liczbę cegieł chcą zupełną mieć: Oto nas sługi twoie biczmi biją / á niespráwiedliwie sie dźieie przećiwko ludu twemu. On rzekł: Prożnuiećie/ y dla tegoż mowićie: Podźmy á ofiáruymy Pánu: Idźćież oto á robćie/ nie będą wam dáwáć plew/ á liczbę cegieł zwykłą będźiećie stáwiáć.

Y obaczyli vrzędnicy synow Israhelowych że było źle o nich/ przeto iż im rzeczono: nic sie nieumnieyszy w liczbie cegieł ná káżdy dźień. Y podkáli sie z Moizeszem/ y Aaronem / ktorzy stali ná przećiwko im wychodzącym od Pháráoná: tedy rzekli do nich: Niechay oglada Pan y osądźi/ żeśćie wy nas w mierźiączkę wpráwili do Pháráoná y do sług iego/ y dáliśćie mu miecz áby pomordował nas. Y wroćił sie Moizesz do Páná/ y rzekł: Pánie czemużeś vtrapił ten lud? Czemuś mie posłał? Bo od tego czásu iákom wszedł do Pháraoná/ ábym mowił imieniem twoim/ śćisnął lud twoy/ á niewyzwoliłeś ich.

Żydowie skárżą sie ná Moizeszá y Aaroná / że ie w ćiesżkość v Pháráoná przywiedli.

Kápit: 6.

Pan Bog przez Moizeszá y Aaroná ćieszy lud Israhelski / obiecuiąc im źiemię Cháánáneyską: y wylicza narod synow Iakobowych po domiech/ áż do Moizeszá y Aaroná.

RZekł Pan do Moizeszá: Teraz vyźrzyſz co vczynię Pháráonowi: Abowiem przez mocną rękę wypuśći ie/ á w mocney ręce wyżenie ie z źiemie swoiey.

Y mowił Pan ku Moizeszowi / rzekąc: Ia Pan ktorym sie okazał Abrahámo-

bráhámowi/Izáákowi/ y Jakobowi zá Bogá wßechmogacego: á imie- nia mego/Adonáy/nie oznaymiłem im. Ale vczyniłem z nimi przymierze/ 4 ábych im dał ziemie Chánáneyſką/ ziemie pielgrzymowánia ich/ w ktorey byli przychodniámi. Jam wyſłuchał ſkwierk ſynow Jſráhelowych/ ná 5 ktory Egyptczykowie vciśnieniem ich przywiedli:y wſpomniałem ná v- mowe moie. A przeto powiedz ſynom Jſráhelowym: Ja Pan/ktory wy- 6 wiode was z więzienia Egyptſkiego/ y wyrwe z niewoli/ á wykupie w rámieniu nawyżßym/ y ſadziech wielkich: á wezme was ſobie zá lud/ y 7 bede wáßym Bogiem: á vznacie/ że ia ieſtem Pan Bog wáß/ ktorym was wywiodł z więzienia Egyptſkiego/á przywiodłem was do ziemie/ 8 ná ktoram podnioſł reke moie/ ábym ia dał Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi: á dam ia wam ku opánowániu/ ia Pan. To wßyſtko po- 9 wiedział Moizeß ſynom Jſráhelowym/ ktorzy nie vſłucháli go/ dla vci- śnienia duchá y dla cießkich robot.

¶ Obiecuie Pan BOG lud wywieść z Egyptu.

¶ Zbraniáia ſie ſynowie Jſráelſcy opuścić Egypt.

Y mowił Pan do Moizeßá/rzeknac: Wnidz á mow do Fáráoná kro- 10 lá Egyptſkiego/áby wypuścił ſyny Jſráhelowe z ziemie ſwoiey. Odpo- 11 wiedział Moizeß przed Pánem. Oto ſynowie Jſráhelowi nie ſłucháia 12 mie/ á cożby miał vſłucháć Fáráo: á zwłaßczá że wymowy dobrey nie- mam. Mowił tedy Pan do Moizeßá y Aaroná/ y dał im to roſkazá- 13 nie do ſynow Jſráhelowych/y do Fáráoná krolá Egyptſkiego/ áby wy- wiedli ſyny Jſráhelowe z ziemie Egyptſkiey.

Gen.46.℣ 9 Num:26.℣ 5 1.Par:5.℣ 1. 1.Par:4.℣ 24

Ci ſa przodkowie domow/ w ich narodziech. Synowie Rubenowi/ 14 ktory był pierworodnym Jſráelowym/Henoch y Fallu/Heſron y Chár- mi. Ten rod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jámuel/ Jámin/ A- 15 chod/ Jachin/ Sohár/ Saul ſyn Chánáneyſkiey niewiáſty. Ten rod Symeonow. A imioná ſynow Leui według ich rodziny te ſa/ Gerſon/ 16 Káát/ y Merary. A lat żywotá Leui było ſto trzydzieści y ſiedm. Sy- 17 nowie Gerſonowi: Lobni y Semei/ według rodu ſwego. Synowie 18 Kááth: Amram/ Jſáár/Hebron/ y Oziel: látá też żywotá Kááth były/ ſto trzydzieści y trzy. Synowie Meráry: Mooli y Muſy: Ci ſa przy- 19 rodni Leui według rodzin iego.

¶ Rod Symeoná y Rubená.

1.Par:6.℣ 1. & 23.℣ 6. Num:3.℣ 17. Nū:26.℣ 57. 1.Par:6.℣ 2. 23.℣ 12.

Poiał tedy Amram żone Jochábet śioſtre ſwa ſtryieczna: ktora poro- 20 dziłá mu Aaroná/Moizeßá/y Márya. A były látá żywotá Amrámowe- go/ſto trzydzieści y śiedm. Synowie Izáár: Core/ Nefeg/ y Zechry. 21 Synowie też Ozyel: Mizáel/Helizáffan/y Sethry. 22

Num:3.℣ 2.

Poiał potym Aaron żone/Elizabete corke Amінádáb/ śioſtre Naazo- 23 ná: ktora mu porodziłá Nádáb/Abiu/Eleázára/y Jthámárá. Synowie 24 też Core: Aſſer y Helkaná/ y Abiazáff. Tá ieſt rodziná Corytow. A záśie Eleázár ſyn Aaronow poiał ſobie żone/ z corek Futyelowych: 25 ktora mu porodziłá Fineeſá. Ci ſa przodkowie narodu Lewickiego/we- dług domow ſwoich. Ten ieſt Aaron y Moizeß/ktorym przykazał Pan 26 áby wywiedli ſyny Izráelowe z ziemie Egyptſkiey według hufow ich. Ci ſa ktorzy mowia do Fáráoná Krolá Egyptſkiego/ by wywiedli ſy- 27 ny Izráelowe z Egyptu. Ten ieſt Moizeß y Aaron/ w dzień w ktory 28 mowił Pan do Moizeßá w ziemi Egiptſkiey. A mowił Pan do Moize- 29 ßá rzeknac: Ja Pan. Mow do Pháráoná Krolá Egyptſkiego to wßy- ſtko co mowie do ciebie. Y rzekł Moizeß przed Pánem: Oto widziß/ 30 żec wolney mowy niemam: iákoż mie vſłucha Pháráo.

Kápit: 7.

¶ Moizeß z Aaronem do Pháráoná mowia: laſke w weżá: wody w krew obrácáia. Co y czárnokſieżnicy vczynili/ y dla tego zákámiáło ſerce Pháráonowi.

Y rzekł

1 W Rzekł Pan do Moizeszá: Otom ćie postáwił Bogiem Pháráonowym: á Aaron brát twoy / bedzie proro- 2 kiem twoim. Ty bedzieß powiádał iemu wßystko/ co przykázuie tobie: á on bedzie mowił do Pháráoná / áby wypuśćił syny Isráhe- 3 lowe z ziemie swoiey. Alec ia zátwárdze serce iego / y rozmnoże známio- 4 ná y cudá moie w ziemi Egyptskiey/á nieusłuchać was. Ale spußcze re- ke moie ná Egypt/y wywiode woysko y lud moy syny Isráhelowe/z zie- 5 mie Egyptskiey/ przez bárzo wielkie sady. A beda wiedzieć Egyptczycy/ że ia iestem Pan/ ktorym wyciagnał reke swa ná Egypt / á wywiodłem syny Isráhelowe z pośrzodku ich.

Sup:4. ℣ 15.

6 Vczynił tedy Moizeß y Aaron iáko im przykazał Pan: á ták czynili. 7 Miał ná ten czás Moizeß ośmdziesiat lat / á Aaron ośmdziesiat y trzy 8 gdy mowili do Pháráoná. Y rzekł Pan ku Moizeßowi y Aaronowi. 9 Gdzieby wam rzekł Phárao: Vkażcie známioná / rzeczeß do Aaroná. 10 Weźmi laske twoie á porzuć przed Fáráonem/á niech sie obroći wweżá.



Przeto wßedßy Moizeß y Aaron do Pháráoná / vczynili iáko im przykazał 11 Pan. Y podniosł Aaron laske przed Pháráonem y sługi iego/ ktora obroći- łá sie w weżá. Wezwał tedy Phárao 12 medrcow y czárnoksieżnikow/ á vczy- nili też przez czáry Egyptskie y iákieś táiemne spráwy / tákże porzucili káżdy z nich laski swoie / y zodmieniáły sie w 13 weże: ále Aaronowá laská pożárłá ich laski. Y zátwárdziáło serce Phá- ráonowe / á nieusłuchał ich / iáko był 14 przykazał Pan.

Laská Moizeßowá obráca sie w weżá.

2 Tim:3.℣ 8.

Czárnoksieżnicy toż czynia.

Rzekł zás Pan do Moizeszá: Oćieżáło serce Phárá- 15 onowe / niechce wypuśćić ludu. Idź do niego ráno. Otoć wynidzie do wod/y stánieß przećiwko niemu ná brzegu v rzeki/á laske ktora sie odmie- 16 niłá w weżá/weźmieß w reke twoie/y rzeczeß mu: Pan Bog Zydowski/ posłał mie do ciebie/mowiac: Puść mi lud moy/áby ofiárował mi ná pu- 17 ßczy/á do tychmiast niechćiałeś vsłucháć. A ták toć powiáda Pan: W tym poznaß że iestem Pan: Oto vderze laska ktora w rece mam w wode 18 rzeczna/ á obroći sie w krew. Ryby też ktore sa w rzece pozdycháia/ á zá- śmierdza sie wody: á beda vtrapieni Egiptczykowie pijac wode rzeczna. 19 Rzekł też Pan do Moizeszá: Mow do Aaroná: Weźmi te laske twoie/ á wyciagni reke swa ná wody Egyptskie/y ná rzeki ich/ y ná źrzodłá/ y bá- gná / y ná wßystkie ieziorá wod / że sie obroca w krew: á niechay bedzie krew po wßystkiey ziemi Egyptskiey / ták w drewniánym/ iáko y w ká- 20 miennym naczyniu: Y vczynili ták Moizeß y Aaron/ iáko przykazał był Pan. Y podniowßy laske vderzył wode rzeczna przy Pháráonie y sługách 21 iego/ktora wnet obroćiłá sie w krew. A Ryby ktore były w rzece/ pozdy- cháły: y záśmierdziáłá sie rzeká/ ták iż nie mogli Egyptczykowie pić wo- 22 dy rzeczney/y byłá krew po wßystkiey ziemi Egyptskiey. Vczynili tákież Czárnoksieżnicy Egyptscy czárámi swymi. Y zátwárdziáło serce Phá- 23 ráonowe/ áni ich vsłuchał w tym co był przykazał Pan. Y odwroćił sie/ 24 y wßedł do domu swego/ áni przyłożył sercá też zá tym rázem. Kopáli tedy wßyscy Egyptczykowie około rzeki wode áby pili: bo nie mogli pić 25 wody rzeczney. Y wyßło temu śiedm dni iáko záráził Pan rzeke.

Plagá pierwßa Egiptská: przemienienie wody w krew.

Infra 17.℣ 5.
Psal:77.℣ 49.

Sap: 17. ℣ 7.

Kápit: 8.

¶ Wtora plagá ná Egypt/Żáby: Trzećia/Mßyce: Czwarta/Muchy. Ná te wßyſtkie Phárao obiecuie wypuśćić lud Zydowſki: ále gdy zá przyczyna Moizeßowa przeſtawáły/nic nieuczynił.

Wtora plagá żáby.

GEdy rzekł Pan do Moizeßá: Wnidź do Pháráoná/mowże do niego: To mowi Pan: Wypuść lud moy áby mi ofiárował. A ieſliżebyś niechćiał wypuśćić/oto ia ſkarze wßyſtkie gránice ziemie twoiey Żábámi. Y wypuśći z śiebie rzeká żáby: ktore wylazßy beda włáźić do domu twego/ y do pokoiu łożká twego/ y ná pośćiel twa: tákież y do domow ſług twych/ y do ludu twego/ y do piecow twoich/ y w oſtátki pokármow twoich: wláza żáby ták do ćiebie iáko y do ludu twego/y do wßyſtkich ſług twoich.

Y rzekł Pan do Moizeßá: Rzecz do Aaroná: Wyćiagni reke twoie ná rzeki y ná ſtrugi/y ná ieziorá/á wywiedź żáby ná ziemie Egyptſka. Wyćiagnał tedy Aaron reke ná wody Egyptſkie/y wylázły żáby/ ták iż przykryły ziemie Egyptſka. Vczynili też to czárnokśieżnicy przez czáry ſwoie/y wywiedli żáby ná ziemie Egyptſka.

Sap: 17. ỽ 7.

Przyzwał potym Phárao Moizeßá y Aaroná/y rzekł im: Prośćie Páná żeby oddalił żáby odemnie y od ludu mego/ á ia wypußcze lud że bedzie ofiárowáć Pánu. Rzekł Moizeß do Pháráoná: Day mi czás kiedybym ſie miał modlić zá toba/ y zá dworem y ludem twoim/ áby były oddalone żáby od ćiebie/y od domu twego/ y od ſług twoich/ y od ludu twego/á żeby tylko zoſtáły w rzece. On odpowiedział: Jutro. Rzekł do niego: Według słowá twego vczynie: ábyś wiedział że nie máß Páná nád Páná Bogá náßego. A wiedz żeć odeyda żáby od ćiebie/ y od domu twego/od ſług twoich/y od ludu twoiego/á tylko w rzece zoſtána. Wyßli tedy Moizeß y Aaron od Pháráoná: y wołał Moizeß ku Pánu/ o obietnice ktora był przyrzekł Pháráonowi/o żáby. A vczynił Pan według słowá Moizeßowego/ y wyzdycháły żáby z domow/ ze wśi/ y z pol. Y zmiotáli ie ná okrutne kupy/áż ſie záśmierdziáłá ziemiá.

Widzac Phárao że mu dano odpoczynienie/obćiażył ſerce ſwoie/y nie vſłuchał ich/ iáko był przykazał Pan. Y rzekł Pan do Moizeßá: Mow Aaronowi. Wyćiagni laſke twoie/á vderz w proch ziemie/ y niechay beda mßyce po wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Y vczynili ták. Wyćiagnał Aaron reke/trzymáiac laſke/vderzył proch ziemie/y sſtáły ſie mßyce ták ná ludźiách iáko ná bydle. Wßyſtek proch ziemie/ obroćił ſie we mßyce po wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey.

Trzećia plagá Mßyce.

Kuśili ſie też Czárnokśieżnicycy ſwemi czárámi/żeby tákież mßyce wywiedli/ále niemogli. Były tedy mßyce ták ná ludźiách iáko y ná bydle. Y rzekli oni czárownicy do Pháráoná: Pálec Boży tu ieſt. Zákámiáło tedy ſerce Pháráonowe y nie vſłuchał ich/iáko był Pan przykazał.

Mowił tákież Pan do Moizeßá: Wſtań ná świtániu/á ſtań przed Pháráonem: boć wynidźie ku wodam. Y rzeczeß do niego: Toc powiáda Pan: Wypuść lud moy/ że mi ofiáruie. Co ieſli go niewypuśćiß/ oto ia przepußcze ná ćie y ná dwor twoy/ ná lud twoy/ y ná domy twoie/ wßeláki rodzay much: á beda pełne domy Egyptſkie much rozmáitych/ y wßyſtká ziemiá w ktorey beda (Egyptczykowie.) A vczynie w ten dzień dźiwna ziemie Geſsen/ w ktorey ieſt lud moy: że tám muchy niebeda: żebyś poznał żem ia Pan w pośrzodku ziemie. Y vczynie rozdział miedzy ludem moim á ludem twoim: Jutro to známie bedźie.

¶ Czwarta plagá Muchy.

Y vczynił

A vczynił Pan ták: A przyſſły muchy bárzo ćiężkie do domow Phárá- onowych y ſług iego / y ná wſſyſtkę ziemię Egyptſką: ták iż nakáziłá ſie ziemiá od tákowych much. Przyzwał tedy Phárao Moiżeſſá z Aaronem y rzekł im: Idźcieſſ á ofiáruycie Pánu Bogu ſwemu w tey ziemi. Tedy rzekł Moiżeſſ: Niemoże to być: Więc mamy ofiárowáć Pánu Bogu ná- ſſemu brzydliwość Egyptſką? co ieſli będziem bić to przed ich oczymá co Egyptczykowie zá Bogá chwalą/ vkámionuią nas. Poydziem drogę trzech dni w puſſczą / á tám będziem ofiárowáć Pánu Bogu náſſemu/ iáko nam przykazał. A rzekł Phárao: Ja was wypuſſczę ábyśćie ofiá- rowáli Pánu Bogu wáſſemu ná puſſczy: ále wżdam ábyśćie dáley nie- odchodźili / á modlćie ſie zá mną. A rzekł Moiżeſſ: wyſſedſſy od ćiebie/ będę prośił Páná: á odeydźieć Mucha od Pháráoná/ y od ſług iego/ y od ludu iego/ iutro: ále iuż nas więcey nieomylay/ żebyś niemiał wypu- śćić ludu ofiárowáć Pánu. Wyſſedſſy Moiżeſſ od Pháráoná / modlił ſie Pánu. Ktory vczynił według słowá iego: á oddalił muchy od Phá- ráoná/ od ſług/ y od ludu iego: niezoſtáłá áni iedná. A oćiężało ſerce Fá- ráonowe/ ták/ iż áni zá ten raz wypuśćił ludu.

Sap:16. ✗ 9.

Sap:3. ✗ 12.

Kápit: 9.

¶ Piątą plagę/ zdychánie bydłá: Szoſtą/ wrzodow: Siodmą/ gromu y grádu/ ktoremi Bog karał Egypt / zámyka.

Rzekł tedy Pan do Moiżeſſá: wnidź do Pháráo- ná/ á mow do niego: Toć powiáda Pan BOG Żydowſki: Wypuść lud moy / że mi będzie ofiárował. Co ieſli ſie ieſſcze zbrániaſſ á zadźierżawaſz go: Oto ręká moiá będźie/ ná role twe/ ná konie/ oſły/ wielbłądy/ owce/ y ná woły/ mor bárzo ćięſſki. A vczyni Pan dźiw- ną rzecz miedzy máietnośćią Izráelſką / y máietnośćią Egyptſką: ták iż prawie nic nie zginie z tych rzeczy/ ktore należą Synom Izráelowym. A poſtánowił Pan czás/ mowiąc: Jutro vczyni Pan to co rzekł ná ziemi. Przeto vczynił Pan co był rzekł drugiego dniá: y wyzdycháło wſſyſt- ko bydło Egyptſkie/ ále z bydłá ſynow Izráelſkich nic owſſelki niezginęło. A poſłał Phárao áby oglądano: á nic nie zdechło z tych rzeczy ktore dźier- żał Izráel. Oćiężáło ſerce Pháráonowe y niewypuśćił ludu.

Piątá plá- gá / zdychá- nie bydłá.

A rzekł Pan do Moiżeſſá y Aaroná: Nábierzćie pełne ręce popiołu z kominá / á niechay Moiżeſſ przed Pháráonem rzuci go ku niebu. A nie- chay ſie ſſtánie proch po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey: bo będą ták ná lu- dźiech / iáko ná bydle wrzody y pryſſczę nábráne / po wſſyſtkiey ziemi E- gyptſkiey. Nábráli tedy popiołu z kominá/ y ſtánęli przed Pháráonem/ y ſypał go Moiżeſſ ku niebu. Tedy poczyniły ſie wrzody/ pryſſczow ná- detych ná ludźiech y ná bydle / áni mogli czárownicy ſtáć przed Moiże- ſſem/ dla wrzodow ktore ná nich były/ y po wſſyſtkiey ziemi Egiptſkiey. Ale Pan zátwárdźił ſerce Pháráonowe / á nie vſłuchał ich / iáko mowił Pan do Moiżeſſá. Rzekł záś Pan do Moiżeſſá: Wſtań ráno á ſtoy przed Pháráonem/ y rzeczeſſ do niego. Toć powiáda Pan Bog Żydow- ſki: Wypuść lud moy / áby mi ofiárował: bo zá tym rázem przepuſſczę wſſyſtkie plagi moie ná ſerce twe/ y ná ſłużebniki twe/ y ná lud twoy / że poznaſſ iżći mi niemáſſ podobnego ná wſſyſtkiey ziemi: bo iuż teraz wy- ćiągnąwſſy rękę moię/ będę ćię karał y lud twoy morem/ y zginieſſ z ziemie. Dla tegom ćię tedy wyſtáwił: ábym vkazał ná tobie moc moię/ iżby by- ło ſłáwiono imię moie po wſſyſtkiey ziemi.

Szoſtá plá- gá/ wrzody.

Rom:9. ✗ 17

Ieſſcze zá-

¶ Siodma plagá/grad

Ießcze zátrzymawaß lud moy / á niechceß go wypuścić? Oto iutro teyże godźiny ſpußczę grad zbytnie wielki/táki ießcze niebył w Egyptcie od tego dniá ktorego záłożon ieſt/ áż do ninieyßego cżáſu. A ták iuż teraz poſli á zżeń bydło twoie/y wßyſtko co iedno maß ná polu: ábowiem ludzie/ bydło/ y wßyſtko co zoſtánie ná polu / á niebędźie zegnano z polá/ ſpádnieli ná nie grad/będźie zabite. Przeto ktokolwiek z ſłużebnikow Fáráonowych vlekł ſie słowá Páńſkiego/ kazał czeládźi ſwey/y z bydłem vciekáć do domow: á kto zániedbał mowy Páńſkiey / niechał ſwobodnie ſług y bydłá ſwoich ná polu.

Sap:16. ℣ 16 & 19. ℣ 19.

Y rzekł Pan do Moizeßá: Wyćiągni rękę ſwą ku niebu/że będźie grad po wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey ná ludźie / ná bydło / y ná wßyſtko ziele polne w ziemi Egyptſkiey. Y wyćiągnął Moizeß laſkę ku niebu / á Pan vczynił grom y grad/y piorun biegáiący po ziemi.

Y ſpuśćił Pan grad ná ziemię Egiptſką/á grad z ogniem poſpołu zmießány pádał. Y był ták wielki/iż od onego cżáſu iáko náſtał ten lud/nigdy ſie ták wielki w ziemi Egyptſkiey/nie vkazał. Pobił tedy grad we wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey/wßyſtko co iedno było ná polach/od człowieká áż do bydlęciá: Y wßyſtko ziele ná polu pobił tákież grad / á wßelkie drzewo oney kráiny połomił. Tylko w ziemi Geſſen gdźie byli ſynowie Iſráhelowi/grad nieupadł. Poſłał tedy Phárao y wezwał Moizeßá z Aaronem/mowiąc: Zgrzeßyłem też y teraz. Pan ſpráwiedliwy/ á ia y lud moy niepobożniſſmy. Modlćie ſie Pánu áby przeſtáły gromy Boże y grad:żebym was wypuśćił/ ábyśćie iuż tu więcey niemießkáli.

Rzekł Moizeß: Gdy wynidę z miáſtá / podnioſę ręce ſwe do Páná / á przeſtáną gromy/y grad więcey nie będźie: ábyś wiedźiał/ iż Páńſka ieſt ziemiá. Wiemci ia to/że áni ty/áni ſłudzy twoi/ ießcże ſie nie boićie Páná Bogá. A ták Len y Ięcżmień pobił grad: przeto iż Ięcżmień był zielony/ á Len iuż głowki wypuśćił: ále Pßenice y inßego zboża nic nieobráźił: bo pozne były. Wyßedßy tedy Moizeß od Pháráoná z miáſtá/ podnioſł ręce ku Pánu: y przeſtáły gromy/y grad/ áni więcey vkápnął deßcż ná ziemię. Vyźrzawßy Phárao że przeſtał deßcż/grad/y gromy/przycżynił grzechu: á oćiężáło ſerce ták ſámego iáko y ſług iego/ á zátwárdźiáło bárzo: áni wypuśćił ſynow Iſráhelowych / iáko był przykazał Pan przez rękę Moizeßowę.

Kápit: 10.

¶ Oſma plagę/o Száráńcży: y dźiewiąta o ćiemnośćiách: ktorymi Pan treſktał Pháráoná.

Osma plagá Száráńcza.

Sap:16.℣ 19.

RZekł Pan do Moizeßá: Wnidź do Pháráoná: bociem ia zátwárdźił ſerce iego/ y ſług iego / ábych ná nim cżynił te znáki moie. Abyś ie powiádał w vßach ſyná twego/ y wnękow twoich/ilem kroć ſtárł Egiptcżyki/y známioná cżynił ná nich: ábyśćie ználi iż ia ieſtem Pan. Weßli tedy Moizeß y Aaron do Pháráoná/ y rzekli mu: Toć powiáda Pan Bog Zydowſki: Dokądże mi ſie niechceß poddáć? Wypuść lud moy że mi ofiáruie. Ieſliże ſie temu ſprzećiwiaß á niechceß go wypuśćić: Oto ia przypußczę iutro ßáráńczą ná dźiedźinę twoię/ktora przykryie wierzch ziemię/ ták iż ſie iey nic nieukaże/ á wyiedzą wßyſtko co zoſtáło po grádźie. Abowiem ogryźie też wßyſtkie drzewá ktore wypußczáią pąkowie ná polách. Nápełnią też domy twoie/y ſług twoich/y wßyſtkich Egiptcżykow/ták wiele/iáko áni oycowie/ áni dźiá

7 áni dźiádowie twoi/ od národzenia swego ná źiemi do dźiśieyszego dniá nie widáli. A odwroćił sie y wyszedł od Pháráoná. Rzekli tedy słudzy Pháráonowi do niego: Długoż będźiemy ćierpieć to pogorszenie? 8 Wypuść te ludźie/ że ofiáruią Pánu Bogu swemu: za nie baczysz że iuż zaginął Egypt? Y záwołáli záśie Moizeszá y Aaroná do Pháráoná: ktory 9 rzekł im: Idźćie á ofiáruyćie Pánu BOgu wászemu. Ale ktorzyż máią iść? Rzekł Moizesz: Poydźiemy z dźiatkámi y z stárymi/ z syny y z corkámi/ 10 z owcámi y z bydłem nászym: ábowiem wielkie Swięto iest Páná Bogá nászego. Odpowiedźiał Phárao: Niech ták Pan będźie z wámi/ 11 iáko ia was wypuszczę y dźiatki wásze? Ktoż tego nie baczy/ że wy coś nagorszego myślićie? Nie będźie to ták/ále idźćie tylko mężowie/ á ofiáruyćie 12 Pánu: bośćie y sámi o to prośili. A nátychmiást wygnano ie od oblicznośći Pháráonowey. Rzekł potym Pan do Moizeszá: Wyćiągni 13 rękę twoię nád źiemią Egiptską/ná Szárańczą: że zstąpi ná źiemię/á zby pożárłá wszystko źiele ktore zostáło po grádźie. Y wyćiągnął Moizesz 14 laskę ná źiemię Egyptską / á Pan przywiodł wiátr pálący przez on cáły dźień y noc. Gdy było ráno / wiátr pálący podniosł Szárańczę: ktore 15 wyleciáły ná wszystkę źiemię Egiptską: y vśiádły po wszystkich gránicach niezliczne / iákie przed tym nigdy nie były / áni potym będą. Y przykryły wszystek wierzch źiemie/pustosząc wszystko. A przeto wszystkę trawę ná źiemi/y wszystkie iábłká ná drzewie/ co był grad zostáwił/ pożárłá: y nic 16 prawie źielonego nie zostáło ná drzewách y w źiołách źiemie / po wszystkim Egyptćie. Zá tą rzeczą co rychley Phárao wezwał Moizeszá y 17 Aaroná/ y rzekł do nich: Zgrzeszyłem przećiwko Pánu Bogu wászemu / y przećiwko wam: ále odpuśććie mi grzech/y ten raz/ á prośćie Páná Bogá 18 wászego/ áby oddalił odemnie tę śmierć.

19 Wyszedł tedy Moizesz od oblicznośći Pháráonowey/y modlił sie Pánu. Ktory kazał wiać wiátrowi od Zachodu gwałtownemu/ ten po- 20 chwyćiwszy Szárańczą / wmiotał ią w morze Czerwone / nie zostáłá by iedná po wszystkich gránicách Egyptskich. Ale zátwárdźił Pan serce 21 Pháráonowe/áni wypuśćił synow Isráhelowych.

Osma plagá/Szárańczá.

22 Rzekł záś Pan do Moizeszá: Wyćiągni rękę twoię ku niebu/ á niech sie ostáną ćiemnośći w źiemi Egyptskiey/ták gęste/ żeby sie ich mogł do- 23 tykáć. Wyćiągnął tedy Moizesz rękę ku niebu/y ostáły sie ćiemnośći strászliwe po wszystkiey źiemi Egyptskiey przez trzy dni. Zaden niewidźiał brátá swego/ áni sie ruszył z mieyscá ná ktorym był: á gdźiekolwiek mie- 24 szkáli synowie Isráelowi/ było iásno.

Dźiewiąta plagá/ćiemnośći gęste.

Sap: 17. ℣ 2.
Sap: 18. ℣ a.

Wezwał tedy Phárao Moizeszá z Aaronem/y rzekł im: Idźćie ofiá- 25 ruyćież Pánu: Owce tylko wásze y bydło niechay zostánie / dźieci wásze 26 niechay z wámi idą. Rzekł Moizesz: Ofiáry ná pálone ofiáry/ ktore będźiemy ofiárowáć Pánu Bogu nászemu/ dasz nam: przeto wszystki stádá poydą z námi: nie zostánie z nich y kopyto: bo ich nam potrzebá ná służbę Pánu Bogu nászemu: á zwłaszczá że niewiemy/ coby miáło być ofiá- 27 rowano/ dokąd ná ono mieśce nieprzyidźiemy.

28 Ale zátwárdźił Pan serce Pháráonowe/ y niechćiał ich wypuśćić. Y 29 rzekł Phárao do Moizeszá: Idź precz odemnie/ á wáruy vyźrzeć wiecey twarzy mey: bo ktorego mi sie dniá vkażesz / vmrzesz. Odpowiedźiał Moizesz: Niechayże ták będźie iákoś rzekł/nievyźrzę wiecey twarzy twey.

Kápit. II.

§ Pierwey niż dźiesiąty znák Pan vczynił: vpomina ie y vczy iáko Egyptczyki mieli złupić.

Pan Bog Egyptcżyki każe złupić. Sup: 3. ℣ 22. Inf: 12. ℣ 35. Eccl: 45. ℣ 1. Sap: 18. ℣ 11.

I Rzekł Pan do Moizeſzá: Jeſzcże iedną plagą dotknę Pháráoná y Egyptu/ á potym wypuśći was/ y przymuśi wyniść. A przeto powieſz wſzyſtkiemu ludu/ áby mąż żądał od przyiaćielá ſwego/ á niewiáſtá od ſąśiády ſwoiey/ nacżynia ſrebrnego y złotego/ y ſzat. A Pan dał przyiemność ludu ſwoiemu v Egyptcżykow: á był Moizeſz mąż zacny bárzo w źiemi Egyptſkiey v ſług Pháráonowych/ y v wſzyſtkiego ludu.

Y rzekł: To mowi Pan. O pułnocy wnidę do Egyptu/ á vmrze káżde pierworodne w źiemi Egyptſkiey/ od pierworodzonego (ſyná) Pháráonowego/ ktory śiedźi ná ſtolcu iego/ áż do pierworodnego z ſłużebnice/ ktora ieſt przy młynie/ y wſzyſtkich pierworodzonych bydlecych. A będźie krzyk wielki po wſzyſtkiey źiemi Egyptſkiey/ iáki áni przedtym był/ áni potym będźie. A v wſzech ſynow Jſráelowych/ áni pies záſkowycży/ od człowieká áż do bydlęćiá: ábyśćie wiedźieli iákim cudem dźieli Pan Egyptcżyki od Jſráelá. Y wynidą ći wſzyſcy ſłudzy twoi do mnie/ á chwałę mi cżynić będą/ mowiąc: Wynidź ty/ y wſzyſtek lud ktory ieſt poddány tobie: potym wynidźiemy. Y wyſzedł od Fáráoná gniewáiąc ſię bárzo.

Rzekł zás Pan do Moizeſzá: Nie vſłucha was Fáráo/ áby ſię wiele cudow ſtáło w źiemi Egyptſkiey. Moizeſz tedy y Aaron cżynili wſzyſtkie známioná y cudá ktore nápiſáne ſą/ przed Fáráonem. Y zátwárdźił Pan ſerce Fáráonowe/ áni wypuśćił ſynow Jſráelowych z źiemie ſwoiey.

Kápit: 12.

¶ Spoſob iedzenia y obchodu Báránká Wielkonocnego/ ktorego krwią odrzwi pomázowano: Pierworodne rzecży Egyptſkie pozábijał Pan: potym lud Jſráhelſki wyſzedł złupiwſzy Egyptcżyki.

¶ Przykazánie y obrzad iedzenia Báránká Wielkonocnego.

Rzekł też Pan do Moizeſzá y Aaroná w źiemi Egyptſkiey: Ten mieśiąc/ ktory wam ieſt pocżątkiem kśiężycow: pierwſzym będźie miedzy kśiężycámi roku. Mowćież ku wſzemu zboru ſynow Jſráelowych/ á rzecżćie im: Dźieśiątego dniá tego kśiężycá/ weźmi káżdy z was po rodzinách y domiech ſwoich báránká: á ieſliby mnieyſzy pocżet był/ żeby nie mogli doſtárcżyć ku ziedzeniu Báránká: weźmie ſąśiádá ſwego/ ktory tuż o śćiánę wedle iego mieſzka/ wedle liczby ludźi/ ktorzyby mogli zdołáć ziedzeniu Báránká. A będźie Báránek krom zmázy/ ſámcżyk rocżny: tymże ſpoſobem weźmiećie y koźiełká.

Y będźiećie go chowáć áż do cżternaſtego dniá tegoż Mieśiącá: y będźie go ofiárowáć wſzyſtko zebránie ſynow Jſráhelowych ku wiecżorowi: y nábiorą krwie ieg̊/ á pomáżą ná obudwu podwoiu/ y ná odrzwiách tych domow w ktorych go będą pożywáć: y będą ieść mięſo oney nocy piecżone v ogniá/ y przáſne chleby/ z láktukámi polnymi. Nie będźiećie z niego nic ſurowego áni w wodźie wárzonego ieść: ále tylko piecżone v ogniá: Głowę z nogámi y ze trzewy ziećie/ á niezoſtáwićie go nic ná iutro: y ieſliby co zoſtáło/ ogniem ſpalićie.

A będźiećie go ták ieść: Biodrá wáſze opáſzećie/ á będźiećie mieć boty ná nogách/ trzymáiąc láſki w rękách/ á będźiećie ieść śpieſznie: ábowiem ieſt Pháſe/ (to ieſt ſzćie) Páńſkie. Y poydę po źiemi Egyptſkiey oney nocy/ y pobiję káżde pierworodzone w źiemi Egyptſkiey/ od człowieká áż do bydlęćiá: y nád wſzyſtkiemi bogi Egyptſkimi vcżynię pomſtę/ iá Pan. Krew tá będźie wam známię po domiech w ktorych będźiećie: y poyźrzę ná krew/ á minę was: áni będźie miedzy wámi plagá śmiertelna/ kiedy będę karał źiemię Egyptſką.

A bedziecie mieć ten dzień ná pámiatkę/y bedziecie go obchodzić vroczy-
sto Pánu po narodziech wászych/vczciwościa wieczna.
Siedm dni przáśny chleb bedziecie ieść: dniá pierwszego nie bedzie
kwás w domiech wászych: ktobykolwiek iadł kwászone/zginie duszá o-
ná z Israhelá/od pierwszego dniá/áż do dniá śiodmego. Dzień pierwszy
bedzie święty y vroczysty: takież dzień śiodmy/taż vczciwościa bedziecie
święcić/żadney roboty nie bedziecie w nie czynić/ wyiawszy to co należy
ku iedzeniu. Y záchowácie przáśny chleb: abowiem tegoż dniá/wywio-
de huff wász z ziemie Egyptskiey/ á bedziecie przystrzegáć dniá tego w
narodziech wászych/zwyczáiem wiecznym. Pierwszego Mieśiacá dniá
czternastego ku wieczorowi/ bedziecie ieść chleb przáśny/ áż do wieczorá
dwudziestego pierwszego dniá tegoż Kśiężycá. Przez śiedm dni żadna
rzecz záczyniona kwásem/nie bedzie nálezioná w domiech wászych: á kto-
by pożywał kwászonego/záginie duszá iego z zboru Izráelskiego/ták zprzy-
chodniow/iáko y z rodakow tey ziemie. Co iedno kwászonego/tego po-
żywáć nie bedziecie: we wszystkich przybytkách wászych/bedziecie ieść
przáśny chleb. Przyzwał tedy Moizesz wszystkie stársze synow Israhe-
lowych/y rzekł do nich: Idźcież: á wziawszy bydlatko po domiech wá-
szych/y ofiáruycie Pháse. A wiazankę Izopu omoczcie we krwi ktora iest
ná progu/y pokropcie nia ná odrzwi y obádwá podwoie/ á żaden z was
niewychodź ze drzwi domu swegō/áż do zárániá: abowiem poydzie Pan
zábijáiac Egyptczyki: á gdy vyźrzy krew ná odrzwiách y ná podwoiách/
minie drzwi tego domu/y niedopuści zábijáczowi wniść do domow wá-
szych/áni obrážáć. Strzeż słowá tego/zá práwo tobie y synom twoim áż
ná wieki. A gdy wnidziecie do ziemie/ ktora wam Pan Bog ma dać/
iáko obiecał/bedziecie chowáć sposob tey służby. A gdyby was pytáli sy-
nowie wászy: Coż to zá Religia (to iest co zá zakon?) Powiecie im: Ofiá-
rá to iest szcia Páńskiego/ kiedy przemijał domy synow Israhelowych w
Egyptcie/Egyptczyki bijac/ á domy násze świebodne czyniac. A nákło-
niwszy sie lud/chwałę vczynił. A wyszedszy synowie Israhelowi/vczyni-
li iáko był przykazał Pan Moizeszowi y Aaronowi.
A gdy było o pułnocy/ pobił Pan wszystko pierworodne w ziemi E-
gyptskiey/od pierworodnego syná Fáráonowego/ ktory śiedział ná stol-
cu iego/áż do pieworodnego niewolnice ktora byłá w ciemnicy/ tákież y
wszelkie pierworodzone dobytkow. Wstał tedy Fárao w nocy/y wszy-
scy słudzy iego / y wszystek Egypt: á stał sie krzyk wielki w Egyptcie:
bo nie był dom/w ktorymby nie leżał vmárły.
Y wezwawszy Fárao Moizeszá y Aaroná w nocy/ rzekł: Wstańcie á
wynidźcie od ludu mego/wy y synowie Israhelowi: Idźcie/á ofiáruycie
Pánu iáko powiádacie. Owce wásze y stádá zábierzcie iákośćie prośili/
á odchodzac błogosławćie mi. Y przytyskowáli Egyptczykowie ludu I-
zráelskiemu/ áby co rychley z ziemie wyszli/mowiac: Wszyscy pomrzemy.
A przeto wźiał lud ciásto pierwey niżli zákisło/á záwinawszy w płáchty
włożył ná plecy swoie. Y vczynili synowie Israelowi ták iáko był przy-
kazał Pan Moizeszowi: á nápożyczáli v Egyptczykow naczynia y stát-
ku śrebrnego y złotego/y szat bárzo wiele. A Pan dał przyiaźń ludu swe-
mu v Egyptczykow/by im pożyczáli: y złupili Egyptczyki.
Wyszli tedy synowie Israhelscy z Rámesse do Sokot/ málem iáko po
sześćkroć sto tysiac meżow pieszych/ procz dziatek y niewiast: ále y lud
pospolity bez liczby szedł z nimi: owce/stádá/y dobytkow rozmáitych bár-
zo wiele. Y piekli ono ciásto/ ktore byli wynieśli z Egyptu: y náczynili

Leuit:23.✠5. Nū:28.✠16.

Heb:11.✠28.

Rozkázánie oycom/ áby to synom o-powiádáli.

Plagá dzieśiata/ pierworodnych pobicie.

Sap: 18.✠5. & 11.✠15.

Sup: 11.✠2. Zydowie lupią Egyptczyki z śrebrnego naczynia.

podpłomykow przáśnych: bo nie mogło ciásto zákisnąć / bo im przytyskowáli Egyptczykowie áby wyßli/niedopußczáiąc żadney odwłoki/ták iż nie mieli czásu by sobie byli co ieść nágotowáli.

40 A czás mieszkánia synow Israelowych w Egiptcie / był czterzy stá y trzydzieści lat. 41 Ktore gdy się wypełniły / tegoż dniá wyßedł wßystek huff Páński z ziemie Egyptskiey. 42 Noc tá ktorey wywiodł ie z Egyptu/ godná iest áby byłá záchowywána Pánu: Y tę záchowywáć máią/ wßyscy synowie Israelowi/ w rodzáiách swoich. 43 Y rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Ten obrząd będziecie chowáć przy iedzeniu Pháse (to iest Báránká wielkonocnego) Żaden cudzoziemiec niebędzie go iadł/ 44 káżdego służebniká kupnego obrzeżecie/ tedy ták będzie iadł. 45 Gość y naiemnik niebędą go iedli. 46 W iednym domu będziecie go pożywáć/ á nic mięsá iego przed dom niewyniesiecie/áni będziecie łámáć kości iego. 47 Wßystek zbor Synow Israelowych to będzie czynił.

Num:9. ℣ 12.
Ioan:29. ℣ 36

48 A iesliby kto z przychodniow do wáßey ziemie chciał przyść / á obchodzić spráwę tę Báránká Páńskiego/pierwey będzie obrzezan wßelki mężczyzná/tedy porządnie będzie obchodził/ y będzie iáko ten ktory iest rodakiem tey ziemie: á iesliby ktory nie był obrzezány/ nie będzie iadł Báránká. 49 Toż práwo będzie tutecznemu / y przychodniowi ktory pielgrzymuie v was. 50 Tedy vczynili wßyscy synowie Israelowi / iáko przykazał Pan Moizeszowi y Aaronowi. 51 A tegoż dniá wywiodł Pan syny Israelowe z ziemie Egyptskiey/ w zastępiech ich.

Kápit: 13.

¶ Wyzwolenie z Egyptu Pan pámiętáć vroczystym tego dniá obchodem/ y poświącánim pierworodnych/ roskazał: A Isráhel idąc po puszczy/ miał wodzem słup ognisty y obłoczny.

Inf: 34: ℣ 19.
Num:8. ℣ 16.
Luc: 2. ℣ 23.
Leui:27. ℣ 26
Exo:13. ℣ 15.
Każe Pan pámiętáć ná dzień/ktorego wyßli z Egyptu.

1 I Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: 2 Poświęć mi kożde pierworodne / ktore żywot otwiera miedzy syny Isráelowymi / ták z ludzi iáko z bydłá: bo to wßystko moie iest. 3 Y rzekł Moizesz do ludu: Pámiętaycie ná ten dzień ktoregoście wyßli z Egiptu y z domu niewolstwá/iż mocną ręką wywiodł was Pan z mieścá tego: ábyście nie iedli kwáßonego chlebá. 4 Dziś wychodzicie Księżycá nowych vżytkow. 5 A gdy cię przywiedzie Pan do ziemie Chánáneyskiey/ y Etheyskiey / y Amorreyskiey / y Eweyskiey/ y Iebuzeyskiey/ ktorą przysiągł oycom twoim/żeć miał dáć ziemię opływáiącą mlekiem y miodem: będziecie obchodzić ten zwyczay świąt/księżycá tego. 6 Siedm dni będzieß pożywał przáśnego chlebá: á dzień śiodmy będzie vroczysty Pánu. 7 Przáśny chleb będziecie ieść śiedm dni/ nie będzie náleziono v ciebie nic kwáßonego / áni po wßystkich gránicách twoich: 8 á będzieß powiádał synowi twoiemu onego dniá/ mowiąc: Toć iest/ co mi vczynił Pan/ kiedym wyßedł z Egyptu. 9 Y będzie iákoby známię ná ręce twoiey/ á iákoby vpominek przed oczymá twoimi: iżby zakon Páński záwżdy był w vstach twoich / bo cię Pan mocną ręką wywiodł z Egyptu. 10 Będzieß strzedz tákowey vczćiwości y czásu naznaczonego/ode dni do dni.

¶ Każe go opowiádáć synom.

11 A gdy cię Pan wprowádzi do ziemie Chánáneyskiey / iákoć przysiągł y oycom twoim/y dáć ią: 12 Odłączyß Pánu/ wßelkie co otwiera żywot/ y co pierworodnego iest w dobytkách twoich. 13 Cokolwiek będzieß miał meskiego pogłowia/poświęciß Pánu. Pierworodne ośłowe/wymieniß owcą: á iesliby's nieodkupił / zábiieß. Wßelkie pierworodne człowiecze z synow twoich/ odkupiß zapłátą. A ie-

¶ Offiárá z pierworodnego.
Inf:22. ℣ 29.
& 34. ℣ 19.
Eze:44. ℣ 30.

14 A ieſliby ćie kiedy twoy ſyn ſpytał/ mowiąc: Coż to ieſt? Odpowieſz mu: 15 W mocney ręce wywiodł nas Pan z źiemie Egiptſkiey/ z domu niewolſtwá. Abowiem gdy ſie był vpárł Pháráo/ á niechćiał nas wypuśćić/ pobił Pan wſzelkie pierworodne w źiemi Egiptſkiey/ od pierworodnego człowieczego/ áż do pierworodnego bydlęcego. Dla tegoż ofiáruię Pánu wſzyſtko co iedno otwiera żywot pogłowia męſkiego/ á wſzelkie pierworodzone z ſynow moich/ odkupuię. 16 A przeto będzie to iákoby známię ná ręce twoiey/ y iákoby pámiętne iákie záwieſzone przed oczymá twoimi: dla tego iż mocną ręką wywiodł nas Pan z Egiptu.

Roſkázuie Bog oycom áby opowiádáli ſynom/ że wiectwie byli v Pháráoná.



17 Gdy tedy iuż wypuśćił Fárao lud/ nie wiodł ich Pan drogą źiemie Philiſtyńſkiey/ ktora bliżſza ieſt: rozważáiąc ſobie/ by ſnadź nie żałował tego/ gdyby obaczył áno przećiw iemu walki powſtáią/ by ſie zás niewroćił do Egiptu. 18 Ale go obwiodł drogą po puſzczy/ ktora ieſt wedle morzá czyrwoneg. Y wyſzli zbroyno ſynowie Jzráelowi z źiemie Egiptſkiey. 19 Wźiął też Moiżeſz kośći Jozephowe z ſobą: przeto iż był poprzyśiągł ſyny Jzráelowe/ mowiąc: Náwiedźi was Bog/ wynieśćie ztąd kośći moie z ſobą. 20 Y wyſzedſzy z Sokotu/ rozbili namioty w Etám/ ná końcu puſtyniey. 21 A Pan ſzedł przed nimi vkázuiąc im drogę/ we dnie w ſłupie obłokowym/ w nocy w ſłupie ogniſtym: áby był wodzem ich ná drodze/ oboiego czáſu. 22 Vſtáwicznie był ſłup obłoczyſty przez dźień/ á ſłup ogniſty przez noc przed ludem.

❡ Moiżeſz wźiął z ſob ą z Egiptu kośći Jozefowe.

Gen.50. ℣.25.
Nu.14. ℣.21.
1.Cor.10. ℣.1
Nehe.9.&12 ℣.19.

Kápit: 14.

❡ Gdy Pháráo śćiga Jzráelity/ po ſuſzy w morze wſzedſzy: ze wſzyſtkimi iezdnymi y z wozy vtonął.

1 Mowił tedy Pan do Moiżeſzá/ rzekąc: 2 Mow ſynom Jſráelowym/ niechay náwroćiwſzy ſie rozbiią Namioty ná przećiwko Phiháhirot/ ktore ieſt miedzy Mágdalum y morzem/ ná przećiwko Behelſephon: Przed oczymá iego oboz położyćie nád morzem. 3 Boć rzecze Fárao o ſyniech Jſráelowych: Sćiśnęli ſie ná źiemi/ záwárłá ie puſzcza. 4 A zátwárdzę ſerce iego/ iż będzie was gonił: Y rozſłáwię ſie dla Fáráoná y dla wſzyſtkiego woyſká iego. Y poznáią Egiptczykowie żem ia Pan. Y vczynili ták.

5 Y opowiedziano Krolowi Egiptſkiemu że vćiekał lud: tedy odmieniło ſie ſerce Fáráonowe y Dworzan iego/ y ludu/ y rzekli: Cożeſmy vczynili żeſmy wypuśćili Jſráelá áby nam nieſłużył? 6 Kazał tedy záprzęgáć wozy/ á wſzyſtek lud ſwoy wźiął z ſobą. 7 A wźiął ſześć ſet wozow wybornych/ y co iedno kolwiek w Egyptcie wozow było/ y Hetmány wſzyſtkiego woyſká. 8 Y zátwárdził Pan ſerce Fáráonowe Krolá Egyptſkiego/ y gonił ſyny Jſráelowe: á oni wyſzli byli w wyſokiey ręce. 9 A gdy ie gonili Egyptczykowie ſzlądem/ nádeſzli ie w obozie nád morzem: á wſzyſcy iezdni y wozy Fáráonowe/ y wſzyſtek záſtęp/ byli w Phiháhirot przećiwko Behelſephon. 10 A gdy ſie Fárao przybliżał/ podnioſzy ſynowie Jſráelowi oczy/ obaczyli zá ſobą Egiptczyki/ y zlękli ſie bárzo/ y wołáli

Pháráo goni Jſráhelity.

1. Machab. 4. ℣.9.
Iosu.24. ℣.10

y wołáli do Páná / á do Moizeszá rzekli: Podobno nie było grobow w 11
Egyptcie/dla tegożeś nas wywiodł ábyśmy pomárli ná puszczy? Cożeś 12
to vczynił żeś nas wywiodł z Egyptu? Zażechmyć nie mowili w Egy-
ptcie/mowiąc: Odeydź od nas/że będziem służyli Egyptczykom? ábo- 13
wiem lepiey było służyć im/niżli pomrzeć ná puszczy. Tedy rzekł Moizesz
do ludu: Nie boycie się: stoycie / á pátrzaycie ná wielkie spráwy Pań-
skie/ ktore dziś będzie czynił: bo Egyptczykow ktore teraz widzicie / iuż 14
dáley nie vyżrzycie ná wieki. Pan się będzie potykał miasto was/á wy bę- 15
dziecie milczeć. Y rzekł Pan do Moizeszá: Coż do mnie tylo wołasz? mow 16
synom Isráelowym niech idą przedsię. A ty podnieś laskę twoię / y wy-
ciągni rękę swą ná morze/á rozdziel ie: áby szli synowie Isráelowi śrzod- 17
kiem morzá po suszy. A iać zátwárdzę serce Egyptczykow/ że was będą
gonić: á będę vwielbion w Fáráonie / y we wszystkim woysku iego/ ták 18
w woziech iáko y w ieznych iego. Y zwiedzą Egiptczykowie że ia iestem
Pan/gdy będę osłáwion w Fáráonie/y w woziech/y w ieznych iego. 19

A wziawszy się Anyoł Páński ktory szedł przed obozem Isráelskim/ zá- 20
szedł zá nie/á pospołu z nim słup obłokowy: opuściwszy przodek/stánął zá
nimi/miedzy woyskiem Egyptskim/y woyskiem Isráelskim. A był obłok
ciemny/á oświecáiący noc /ták iż k sobie wespołek przez cáłą noc przystą-
pić nie mogli.

Psal:77.✠ 13. & 104.✠ 36. & 113.✠ 3.



1.Cor:10.✠ 1 Heb:11.✠ 29

¶ Synowie Isráelscy szli przez posrzodek Morzá.

Y gdy wyciągnął Moizesz rękę ná Morze/ rozpędził ie Pan/ wiániem 21
wiátru gwałtownego y pałącego cáłą noc/y obroćił ie w suchość: y roz- 22
dzieliłá się wodá. Szli tedy synowie Isráhelscy przez śrzodek suchego 23
morzá: bo byłá wodá iákoby mur/po práwey y lewey stronie ich. Goniąc
ie Egyptczykowie/weszli zá nimi/ y wszyscy iezni Fáráonowi/ wozy ie-
go y iezni szli przez pośrzodek morzá.

Sap: 18.✠ 15.

A iuż było przyszło czucie iutrzenne / á oto weyżrzawszy Pan ná woy- 24
sko Egiptskie przez słup ognisty y obłoczny/pobił woysko ich/y sprzewrá- 25
cał kołá wozow ich: á szli ná głębią. Przeto mowili Eptczykowie:
Vciekaymy przed Izráelem: ábowiem Pan walczy zá nimi náprzećiwko
nam.

niami. Y rzekł Pan do Moizeszá: Wyciągni rękę twoię ná morze/ że sie záś zbieżą wody ná Egyptczyki/ná wozy y iezdne ich.
A gdy wyciągnął Moizesz rękę ná morze/wrociło sie gdy poczęło świtáć ná pierwsze mieśce: á gdy vciekáli Egyptczykowie/záskoczyły ie wody/y zálał ie Pan wáły morskimi. A wrociwszy sie wody/przykryły wozy y iezdne wszystkiego woyská Pháráonowego/ktorzy goniąc weszli byli w morze: ták iż áni ieden z nich nie zostáł. A synowie lepák Izráelscy/ szli przez pośrodek morzá suchego/ á wody im były miásto murow ná práwey y ná lewey stronie. Wyzwolił tedy Pan w ten dzień Izráelá z ręki Egyptczykow. Y vyźrzeli Egyptczyki vmárłe ná brzegu morskim/ y rękę wielką/ ktorą vkazał Pan naprzećiwko im: y vlękł sie lud Páná/ y vwierzył Pánu/y Moizeszowi słudze iego.

Pharáo z woyskiem tonie.

Kápit: 15.

❡ Podźiękowawszy Izráelitowie Pánu Bogu śpiewánim/ przyszli do Máráth: gdźie gdy sie wody gorzkie obroćiły w słodkie/ przyszli do Helim.

TEdy śpiewał Moizesz y synowie Izráelowi tę pieśń Pánu/y mowili. Śpiewaymy Pánu: abowiem zacnie sie wsławił/ koniá y ieźdcá wrzucił w morze.
Moc y chlubienie moie Pan/ á zstał mi sie ku zbáwieniu. Ten iest Bogiem moim/á będę go wielbił/Bog oycá moiego/á będę go wynosił. Pan iáko mąż boiowny/wszechmocne imię iego. Wozy Pháráonowe y woysko iego wrzucił w morze: á czelnieysze Kśiążętá iego potonęli w Morzu Czyrwonym. Głębokość wod zákryłá ie/ zstąpili ná głębią iáko kámień. Práwicá twoiá Pánie wielmożna sie okazáłá w mocy: Práwicá twoiá Pánie zbiłá nieprzyiaćielá. Y w mnostwie sławy twoiey/ złożyłeś przećiwniki moie: spuśćiłeś gniew twoy/ ktory pożárł ie iáko źdźbło. W duchu poruszenia twego zćiągnęły sie w kupę wody: stánęłá wodá płynąca/zbiegły sie głębokośći w pośrzodku morzá.
Rzekł nieprzyiaćiel: Będę ie gonił á poimam ie: rozdźielę łupy/ á násyći sie duszá moiá. Wyymę z poszew miecz moy/ y zámorduię ich ręká moiá. Wionął wiátr twoy y przykryło ie morze/ potonęli w wodách nawálnych/iáko ołow. Kto iest podobny tobie miedzy mocnymi Pánie? kto podobien tobie? wielmożny w świątośći/groźny y chwálebny/ czyniący dźiwy: Wyciągnąłeś rękę twoię/ y pożárłá ie źiemiá.
Byłeś wodzem w miłośierdźiu twemu ludu/ktoryś odkupił: y doniosłeś go w mocy twoiey/ do przybytku twego świętego.
Wstąpili ludźie y rozgniewáli sie: Boleśći ogárnęły te ktorzy mieszkáią w źiemi Philistyńskiey. Záffrásowáli sie Kśiążętá Edomscy/ mężnego ludu Moábskiego iął sie strach: práwie sie rozpłynęli wszyscy ktorzy mieszkáią w Chánáán. Niechże vpádnie ná nie boiaźń á lękánie/w wielkośći rámieniá twoiego: niechay ná mieyscu skámieią: áżby przeszedł lud twoy Pánie/áż przeydźie lud twoy/ ten ktoryś opánował.
Wwiedźiesz ie y wszczepisz ná gorze dźiedźictwá twoiego/ w namocnieyszym mieszkániu twoim ktoreś Pánie sprawił: Mieysce twe święte Pánie/ktore vmocniły ręce twoie. Pan będźie krolował náwieki y dáley.
Abowiem wszedł Pháráo iezdno z wozmi y iezdnymi swoimi w morze/ y obroćił ná nie Pan wody morskie: ále synowie Izráelscy chodźili po suszy/pośrzodkiem iego. Wźięłá też y Márya Prorokini śiostrá Aaronowá bęben w rękę swoię: y wyszły wszystkie białe głowy zá nią z bębny

Spiewánie Moizeszowe
Sap. 10. ℣ 14.
Isaie 12. ℣ 2.
Psal. 117. ℣ 14

Márya prorokini z białymi głowámi śpiewáią

táńcuiąc y śpiewáiąc/ktorym záczynáłá/ mowiąc: Spiewaymy Pánu: ábowiem zacnie śie wsławił: koniá y ieźdzcá iego wrzucił w morze.
Wźiął tedy Moizesz Izráelá z morzá czyrwonego / y wyszli ná pusczą Sur: á chodźili trzy dni po pusczy/ á nie naszli nigdźiey wody. Y przyszli do Mary/ ále niemogli pić wod z Mary: przeto że były gorzkie. Skądże y słuszne imię mieyscu dał / zowiąc ie Márá / to iest gorzkość. Y szemrał lud náprzeciw Moizeszowi/mowiąc: Coż będziemy pić? Tedy on wołał do Páná. Ktory vkazał mu drzewo/ktore gdy włożył w wody/ ostáły śie słodkimi. Ná tym mieyscu postánowił mu Przykazánia y Sądy/y támże go kusił/mowiąc: Będźieszli słucháć głosu Páná Bogá twoiego / y będźieszli czynił co iest iemu przyiemno / á ieśli będźiesz posłuszen przykazánia iego/y strzegł wszystkiego przykazánia iego: żadney choroby ktoram włożył ná Egypt/nie przywiodę ná ćię: ábowiem ia iestem Pan Bog vzdrowićiel twoy. Y przyszli do Helim synowie Izráelowi/gdźie było dwánaśćie studzien wod/á śiedmdźieśiąt Palm: y rozbili namioty/ á położyli śie przy wodách.

¶ Przyszli do Máry Zydowie.
¶ Prágną. Iud: 5. ℣ 15. Eccl:38. ℣ 5. Osłodnęły wody.
Num:33. ℣ 9. Przyszli do Helim.

Kápit: 16.

¶ Gdy Synowie Izráelscy o pokarm nárzekáią/dał im Pan dostátek Przepiorek y Mánny: y roskazánie o zbieránia iey / y záchowániu osobno.



RUszyli śie z Helim/y przyszło wszystko mnostwo synow Izráelowych ná pusczą Syn/ktora iest miedzy Helim y Synai / piętnastego dniá kśiężycá wtorego/gdy wyszli z ziemie Egyptskiey. Y szemrał wszystek gmin synow Izráelowych przećiw Moizeszowi y Aaronowi ná pusczy. Y rzekli synowie Izráelowi do nich. O bysmy byli pomárli od ręki Páńskiey w źiemi Egyptskiey/ gdysmy śiadáli nád gárncy mięsá/ y gdysmy iadáli chleb do woley: Czemuśćie nas wwiedli ná tę pustynią/iżbyśćie wszystko mnostwo głodem pomorzyli. Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Oto ia wam spuszczę chleb z niebá: niechay wychodźi lud á zbiera / coby dostáło ná kozdy dźień: że go doświád-

Sap: 11. ℣ 2. Przyszli ná pusczą Syn
¶ Szemrzą przećiw Moizeszowi y Aaronowi: że niemáią co ieść.

5 doświadczę będą li w moim zakonie chodźić / álbo nie. A dniá szóstego
niechay ták gotuią/iż to co wniosą / będzie dwá kroc więcey niż zbieráć
6 zwykli ná káżdy dźień. Y rzekli Moizesz z Aaronem do wszystkich sy-
7 now Izráelowych. W wieczor się dowiecie/żeć was Pan wywiodł z zie-
mie Egyptskiey/á ráno oglądácie chwałę Páńską : ábowiem vsłyszałem
8 szemránie wásze náprzećiwko Pánu : Bo cożesmy my żeśćie szemráli ná
przećiwko nam? Y rzekł Moizesz: Da wam Pan w wieczor mięso ieść/
á ráno chleb do násycenia : przeto że vsłyszał szemránia wásze / ktoremi-
śćie szemráli ná przećiwko iemu. Bo cożesmy my? nie przećiwko námći
9 iest szemránie wásze/ále náprzećiwko Pánu.
Rzekł Moizesz potym do Aaroná : Powiedz wszystkiemu zgromádze-
10 niu synow Izráelowych:Przystąpćie przed Páná:ábowiem vsłyszał szem-
ránie wásze. A gdy mowił Aaron do wszego zgromádzenia synow I-
11 zráelowych/poyzrzeli ná pustynią/ á oto chwałá Páńska vkazáłá się w o-
12 błoku. Mowił tedy Pan do Moizeszá/rzekąc: Słyszałem szemránia sy-
now Izráelowych/mowże do nich: W wieczor będziećie ieść mięso/á rá-
13 no násyćićie się chlebá: á będziećie wiedźieć/że ia iestem Pan Bog wász.
14 Stáło się tedy wieczor / że przyleciawszy Przepiorki przykryły oboz:
Poránu też rosá spádłá około namiotow. A gdy zákryłá wierzch ziemie/
15 vkazáłá się ná puszczy rzecz drobna/iákoby w stępie vtłuczona/iáko szrzesz
16 ná ziemi. Co gdy vyzrzeli synowie Izráelowi/mowił ieden do drugiego:
Mánhu? (iákoby rzekł: Coż to? bo niewiedźieli co było. Rzekł im Moi-
zesz: Ten iest chleb ktory wam Pan dał ku iedzeniu. A tá rzecz ktorą wam
przykazał Pan: Zbieray káżdy ten chleb/ ile potrzebá ku iedzeniu / ná káż-
dego człowieká miárę/ktorą zową Gomor/wedle liczby osob wászych/kto-
17 re mieszkáią w namiećie/ták będziećie bráć.
18 Y vczynili ták synowie Izráelowi : á názbieráli iedni więcey/ drudzy
mniey: y mierzyli ná miárę Gomor. Ani ten ktory więcey názbierał miał
19 więcey : áni ktory był mniey nágotował nálazł mniey: ále káżdy z nich
20 według tego co mogł zieść názbieráli. Y rzekł Moizesz do nich: Zadny
niezostáwiay z niego nic do iutrá. Ktorzy nieusłucháli go / ále niektorzy
z nich záchowáli do záránia/tedy się robacy w nim zálęgły/y zásmierdział
21 się. Y rozgniewał się ná nie Moizesz.
22 Zbieráli tedy po ránu wszyscy ile mogło dostáć ku iedzeniu. Potym
gdy iuż zágrzało się słońce/ topniáło. A szostego dniá/ zbieráli pokármy
we dwoy násob/to iest/ dwá Gomory ná káżdego człowieká. Tedy przy-
23 szli wszyscy przełożeni nád pospolstwem / y powiedźieli to Moizeszowi.
Ktory im rzekł: Toć iest co wam Pan mowił. Odpoczynienie dniá So-
24 botnego iutro/poświęcone iest Pánu: co maćie spráwowáć czyńćie: á co
maćie wárzyć/warzćie: á cokolwiek zostáło/odłożćie áż do záránku. Y v-
25 czynili ták iáko był przykazał Moizesz/ y áni się zásmierdział / áni robaká
26 w nim nálazł. Y rzekł Moizesz: Jedzćież to dziś : ábowiem Sobotá iest
Páńska: Nie naydźiećie tego dziś ná polu/przez szesc dni zbieraycie : á w
27 dźień śiodmy/Sobotá iest Páńska/przeto nie będzie náleziono.
28 Y przyszedł śiodmy dźień/ tedy wyszedszy z ludu niektorzy áby zbieráli/
nie náleźli. Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Jákoż długo niezechcećie strzedz
29 przykazánia y práwá mego? Wiedzćiesz żem wam Pan dał Sobotę / y
dla tegoż dniá szostego dał wam pokármy we dwoy násob: trway ká-
żdy z was v śiebie w domu/á żaden niechay nie wychodźi z mieysca swo-
30 iego dniá śiodmego. Y święcił lud dźień śiodmy. Názwał tedy lud
31 Izráelski imię iego Man : bo było białe iákoby náśienie Koryándrowe/
H á smáku

Eccl:45.v 4.

¶ Spuszcza Przepiorki y Mánnę.
Num:11.v 7.
Psal:77.v 24
Sap:16.v 20
Iohá:6.v 31.
1.Cor:10.v 3

2.Cor:8.v 15

á smáku iáko biały chleb z miodem. Y rzekł Moizesz: Te sa słowá ktore przykazał Pan. Nápełń Gomor z tego (chlebá) á niechay bedzie zchowány ná potomne dálekie narody: áby ználi chleb/ ktorymem was karmił ná puszczy/ kiedyście wywiedzieni z ziemie Egyptskiey. Y rzekł Moizesz do Aaroná: Weźmi iedno naczynie á nákładź w nie Mán/ ile sie może włożyć w miárke Gomor/ á położ przed Pánem ná chowánie do narodow wászych iáko był przykazał Pan Moizeszowi. Y położył Aaron w przybytek/ áby byłá chowaná. A synowie Israelowi iedli Mán czterdzieści lat/ dokad nie przyszli do ziemie w ktorey mieli mieszkáć. Tym pokármem żywieni sa/ áż przychodzili do gránic ziemie Chánáneyskiey. A Gomor iest dziesiata częśc miáry Effi.

Dla czego byłá záchowána mánná.
Nehe:9.℣ 15
Iudith 5.℣ 15

Kápit: 17.

¶ Gdy Lud przeciw Moizeszowi Ráphidym szemrał o wode/ dał im Pan z skáły wode: A Jozue Amálechá poráża/ poki ná gorze Moizesz rece ku Pánu wznosi.



Wyszedszy śie tedy wszystko mnostwo synow Israelowych z puszczey Syn/ po mieszkániach/ według roskazánia Páńskiego/ położyli sie obozem w Ráfidym/ gdzie nie było wody ku piciu ludziam. Tedy ieli nárzekáć ná Moizeszá/ mowiac: Day nam wody że bedziem pić? On im odpowiedział: Czemu nárzekacie ná mie? y Czemu kuśicie Páná? Prágnał tedy tám lud dla niedostátku wody/ y szemrał náprzeciwko Moizeszowi/ mowiac: Czemuś nam kazał wynidź z Egyptu: ábyś nas y dzieci násze/ y dobytki/ prágnieniem pomorzył?
Y wołał Moizesz do Páná/ mowiac: Coż mam czynić ludu temu? bliśko tego że mie vkámionuie. Y rzekł Pan do Moizeszá: Idź przed ludem/ á weźmi z soba z stárszych Israelskiego ludu/ á laske ktoraś vderzył rzeke/ weźmi w reke twoie/ á idź. Otoć ia tám bede stał przed toba ná skále Oreb/ y vderzysz w skále/ á wyniknie z niey wodá/ y bedzie pił lud. Vczynił ták Moizesz przed stárszymi ludu Israelskiego. Y názwał imie mieyscá one-

Przychodza do Ráfidym
Szemrza dla vćisku.
Num:20.℣ 4
Sup 14.℣ 20
Psal:77.℣ 13.
1.Cor:10.℣ 4
Wode im Pan dáie z Opoki.

ſcá onego/ Pokuſá: dla nárzekánia ſynow Iſráelowych/ á iż kuśili Páná/ mowiąc: Ieſtże Pan miedzy nami/ czyli nie?

8 Przyćiągnął potym Amálech/ y walczył przećiw Iſráelowi w Ráfidym. 9 Y rzekł Moiżeſz do Iozue: Wybierz ſobie męże/ á wypráwiwſzy ſie walcz przećiwko Amálechowi/ ia iutro będę ſtał ná wierzchu gory/ trzymáiąc láſkę BOżą w ręce moiey. 10 Vczynił ták Iozue/ iáko był roſkazał Moiżeſz: y walczył przećiwko Amálechowi: á Moiżeſz y Aaron/ y Hur/ wſtąpili ná wierzch gory: 11 á gdy podnośił Moiżeſz ręce/ przemagał Iſráel: á ieſli trochę opuśćił/ przemagał záś Amálech. 12 Iuż były ręce Moiżeſzowi ociężáły: przeto wźiąwſzy kámień/ położyli podeń/ y vśiádł ná nim: á Aaron y Hur/ dzierżeli ręce iego z obu ſtron. Y ſtáło ſie iż ſie ręce iego nieuſtáły áż do zachodu ſłońcá. 13 Y poráźił Iozue Amálechá y lud iego mieczem. 14 Tedy rzekł Pan do Moiżeſzá: Nápiſz to w kśięgi dla pámięći/ y włoż to w vcho Iozue: ábowiem wygłádzę pod niebem pámiątkę Amálechowę. 15 Zbudował tedy Moiżeſz oltarz/ y názwał go imieniem: Pan podwyżſzenie moie/ mowiąc: 16 Iż ręká ſtolcá Páńſkiego/ y woyná Páńſka będźie náprzećiwko Amálechowi/ od narodu do narodu.

Iud: 4. ỽ 12. Sap: 11. ỽ 3. Deu: 25. ỽ 17. 1 Reg: 15. ỽ 2.

§ Walczą przećiw Amálechowi/ y zwyćiężáią zá modlitwą Moiżeſzową.

Kápit: 18.

§ Ietro Cieść Moiżeſzow/ vſłyſzawſzy ſpráwy ktore z nim Pan poczynił/ z żoną y z dźiećmi iego przyſzedł do Moiżeſzá/ y porádźił mu dobrze o poſtánowieniu Sędźiow/ y innych Vrzędnikow.

1 Gdy vſłyſzał Ietro kápłan Mádyáńſki/ Cieść Moiżeſzow/ wſzyſtko co vczynił Pan Moiżeſzowi/ y Iſráelſkiemu ludu ſwoiemu/ á iż wywiodł Pan Iſráelá z Egyptu: 2 wźiąwſzy z ſobą Sefore żonę Moiżeſzowę/ ktorą był odeſłał: 3 y dwu ſynow iego/ z ktorych iednemu było imię Gerſam gdy oćiec mowił: Byłem przychodniem w cudzey źiemi 4 á drugiemu Eliezer: ábowiem rzekł: Bog Oycá moiego/ pomocnik moy/ wyrwał mie od mieczá Fáráonowego. 5 Przyſzedł tedy Ietro Cieść Moiżeſzow/ y ſynowie/ y żoná iego/ do Moiżeſzá ná puſzczą/ gdźie ſie był obozem położył/ wedle gory Bożey. 6 Y wſkazał do Moiżeſzá/ mowiąc: Ja Ietro Cieść twoy idę do ciebie/ y z żoną twoią/ á dwá ſynowie twoi z nią. 7 Ktory wyſzedſzy ná przećiwko Cieśćiowi ſwemu/ vkłonił ſie/ y pocáłował go: y przywitáli ſie zobopolnie ſpokoynymi słowy. A gdy wſzedł do namiotu/ 8 powiedźiał Moiżeſz Cieśćiowi ſwemu wſzyſtko co vczynił Pan Fáráonowi y Egyptſkom dla Iſráelá/ y wſzyſtkę prácą ktora ich potkáłá ná drodze/ á iż ie Pan wyſwobodźił. 9 Y vćieſzył ſie Ietro ze wſzego dobrá/ ktore vczynił Pan Iſráelowi/ przeto że go wyrwał z ręki Egiptczykow/ 10 y rzekł: Błogoſłáwiony Pan/ ktory was wyſwobodźił z ręki Egyptczykow/ y z ręki Fáráonowey: ktory wyrwał lud ſwoy z ręki Egyptſkiey. 11 Terazem poznał iż więtſzy Pan nád wſzyſtkie Bogi: przeto że ſie z nimi pyſzno obchodźili. 12 Ofiárował tedy Ietro Cieść Moiżeſzow/ palone y inne ofiáry Pánu. Y przyſzedł Aaron y wſzyſcy ſtárſzy Iſráelſcy/ izby iedli z nim chleb przed Bogiem. 13 A drugiego dniá/ śiadł Moiżeſz áby ſądźił lud/ ktory ſtał przy nim od zaránku áż do wieczorá. 14 Co gdy vyźrzał powinowáty iego wſzyſtko co czynił z ludem/ rzekł: Coż to ieſt co czyniſz z tym ludem? Czemu ſam śiedźiſz/ á wſzyſtek lud czeka od zaránku áż do wieczorá? 15 Ktoremu odpowiedźiał Moiżeſz: Przychodźi do mnie lud/ ſzukáiąc wy-

Ietro rádźi Moiżeſzowi

Sup: 2. ỽ 22.

Sup: 1. ỽ 4. 10. ỽ 16. et 22. 27. ỽ 7. & 18. 14. ỽ 8.

roku Bożego. A gdy sie im przytráfi iáka zátarszká / przychodza do mnie ábym rozsadził miedzy nimi/y oznaymił im przykazánie Boże/y práwá iego. A on rzekł: Nie dobrze to czyniß / niepotrzebna praca y sam śiebie psuieß/y lud ten ktory przy tobie iest: nád twe śiły iest tá spráwá: sam iey niezdołaß. Ale vsłuchay słow y rády moiey/á bedzie Pan z toba. Badź ty ludziam w tych rzeczách ktore ku Bogu przysłuszáia: ábyś odnośił to co im rostázuie/ á okázował im obrzedy y sposob służenia/ y droge ktora by chodzić mieli/á vczynki ktoreby czynić mieli.

Deut:1. ✠ 12.

Obácżże miedzy wszystkim ludem meże madre y bogoboyne/w ktorych by byłá prawdá/ ktorzyby nienawidzieli łákomstwá: postánowże z nich Hetmány/ Setniki/ Piecdziesiatniki/ y Dziesiatniki/ktorzyby sadzili lud ná káżdy czás: A cokolwiekby było wietszego/ niech do ciebie odnoszá/ á sámi tylko mnieysze rzeczy niechay sadza: bedziećtobie lżey gdy to brzemie miedzy insze podzieliß. Jesli to vczyniß/tedy y wola Boża wypełniß/ y przykazánie iego bedzieß mogł znośić/ y lud ten wszystek bedzie sie wrácał ná mieyscá swoie z pokoiem. To vsłyszawszy Moizesz/vczynił wszystko co mu podał. A obrawszy meże biegłe ze wszego Jsráelá/postánowił ie Ksiażety nád ludem/Rotmistrze/Setniki/Piecdziesiatniki/y Dziesiatniki/ktorzy sadzili lud ná káżdy czás: á iesli co było ciezszego/odnośili do niego / tylko łátwieysze spráwy sámi sadzili. Y puścił powinowátego swego/ktory wroćiwszy sie/szedł do ziemie swoiey.

Kápit. 19.

❡ Wspomniawszy Pan dobrodzieystwo wyzwolenia z niewoley/ przy gorze Synái kázał lud poświecić: áby Pan zstapił mowić do Moizeszá przed pospolitym ludem.

Nũ:33. ✠ 19.
❡ Przychodza do gory Synái.

Trzeciego kśieżycá od wyszcia Jsráelskiego z ziemie Egyptskiey/w ten dzień przyszły ná puszcza Synái. Abowiem wezbrawszy sie z Ráfidym / y przyszedszy áż ná puszcza Synái/położyli oboz ná tymże mieyscu/á támże był Jsráel rozbił namioty/ná przeciw gorze. A Moizesz wstapił do Bogá. Y wezwał go Pan z gory/y rzekł: To powieß domowi Jakobowemu / y opowieß synom Jsráelowym: Widzieliście sámi com vczynił Egyptczykom / iákom was nośił ná skrzydłách orlich/ y przyiałem k sobie. Przeto iesli bedziecie słucháć głosu mego/á bedziecie strzedz vmowy moiey: bede was miał zá lud sobie własny ze wszystkich ludzi: bo wszystká ziemiá moiá iest. A bedziećie mi krolestwem Kápłáńskim/y ludem świetym. Te sa słowá ktore bedzieß mowił do synow Jzráelowych.

Act:7. ✠ 28.
❡ Moizesz wstepuie ná Gore.
Deut:29. v 2.
Psal:23. ✠ 1.
1 Pet:2. ✠ 9.

Przyszedł Moizesz: y zezwawszy wszystkie stársze z ludu Jzráelskiego/ powiedział im wszystke rzecz / ktora mu poruczył Pan. Y odpowiedział wszystek lud społecznie. A gdy odniosł Moizesz słowá ludu do Páná: Wszystko co Pan rostazał / vczyniemy. Rzekł mu Pan: Już teraz przyide do ciebie we mgle obłoku/żeby mie słyszał lud/ gdy do ciebie bede mowił/ážebyć potym wierzył ná wieki. Opowiedział tedy Moizesz słowá ludzkie Pánu: Ktory rzekł iemu. Jdź do ludzi / á poświeć ie dźiś y iutro/ á niechay popiora száty swoie / áby byli gotowi ná trzeći dźień: ábowiem dniá trzeciego zstapi Pan/ przed wszystkim ludem/ná gore Synái. Około ktorey náznaczyż ludźiom miedze / y powieß im. Strzeżcie tego ábyście nie wstepowáli ná gore / áni sie dotykáli brzegow iey: Wszelki kto sie dotknie gory/ śmiercia vmrze. Reká sie go nie tknie / ále kámieńmi bedzie zábit/ álbo vstrzelan: choć bydle bedzie/choć człowiek/ nie zostánie żywo.

Każe Pan BOg poświacáć lud.
Heb:12. ✠ 18.
❡ Zákázuie dotykáć sie gory.

żywo. [14] Gdy pocznie brzmieć trabá / tedy niechay wstapia ná gore.

[15] Zstapił tedy Moizesz z gory do ludzi / y poświecił ie. A gdy opráli száty swe / [16] rzekł do nich: Badźcie gotowi ná trzeci dzień / á nie przystepuycie do żon wászych. Już był przyszedł trzeci dźień / á ráno oświtło: á oto dály sie słyszeć grzmienia / y rozświecáły sie łyskáwice / á obłok bárzo gesty iał zákrywáć gore / á trabienie traby im dáley tym wiecey sie ieło rozlegáć: y polekał sie lud ktory był w namiecich. [17] A gdy ie wywiodł Moizesz przeciwko Bogu z mieyscá namiotow / stáneli pod gora. [18]

A wszystká gorá Synai kurzyłá sie / przeto iż był Pan Bog zstapił nie w ogniu / y kurzył sie z niey dym / iáko z piecá / á wszystká gorá byłá [19] strászliwa. A dźwiek traby znienaczká rosł wiecey / y im dáley tym sie [20] wiecey rozlegał. Moizesz mowił: á Bog odpowiádał iemu. Y wstapił Pan ná gore Synái ná sámy wierzch gory / y przyzwał Moizeszá ná wierzch iey. Tám gdy wstapił / rzekł do niego. [21]

Zstap / á ostrzeż lud: by lepák nie przestapił gránic chcac widzieć Pá- [22] ná / á zginełoby ich bárzo wiele. Káplani też ktorzy przystepuia do Páná [23] niech sie poświeca / áby ich nie pobił. Y rzekł Moizesz do Páná: Niemoże lud pospolity wstapić ná gore Synái: abowiemeś ty oświadczył / y rozkazałeś / mowiac: Położ miedze przy gorze / y poświec ia. [24]

Ktoremu rzekł Pan: Idź / zstap: Y zás wstapisz ty / y Aaron z toba. A kápłani y lud niechay nie przestepuia miedze / áni wstepuia do Páná / by [25] snadź ich nie pobił. Zstapił tedy Moizesz do ludu / y wszystko im opowiedział.

Kápit: 20.

¶ Moizesz dziesiecioro Przykazánie Boże bierze od Páná: Sposob budowánia Ołtarzá Pánu opisuie.

[1] [2] Mowił Pan ty wszystkie słowá: Ja iestem pan [3] Bog twoy / ktorym cie wywiodł z ziemie Egyptskiey / z domu [4] niewoley. Nie bedziesz miał Bogow inych / procz mnie. Nie bedziesz czynił sobie obrázu rzezánego áni żadnego podobieństwá tych rzeczy / [5] ktore sa wzgorę ná niebie / y ktore ná ziemi nisko / áni tych ktore sa w wodzie pod ziemia. Nie bedziesz sie im kłaniał / áni pocżciwości wyrzadzał: bo ia iestem Pan Bog twoy mocny / zawisny w miłości / mszczac sie nieprawości oycowskich ná syniech / do trzeciego y do czwartego pokolenia / [6] tych ktorzy mie nienawidza: á czyniac miłosierdzie nád tysiacmi tych / ktorzy mie miłuia / y strzega przykazánia mego. [7]

Nie bedziesz brał imieniá Páná Bogá twoiego nádáremno: ábowiem nie [8] bedzie v Páná bez winy ten ktoryby wział imie Páná Bogá swego ná- [9] dáremno. [10] Pámietay ábyś dzień Sobotny świecił: Sześć dni bedziesz robił / y sprawiał wszystkie potrzeby twoie: ále śiodmego dniá / Sobotá Páná Bogá twoiego iest. Nie bedziesz czynił żadnego vczynku weń / ty [11] y syn twoy / y corká twoiá / sługá twoy y służebnicá twoiá / bydle twoie / y gość ktory iest miedzy bronámi twemi. Abowiem w sześći dniách stworzył Pan niebo y ziemie / morze y wszystko co w nich iest / á śiodmego dniá odpoczynał. Przeto błogosłáwił Pan dzień Sobotny / y poświecił go. [12]

[13] Czći oycá twego y mátke twoie / ábyś był długowieki ná ziemi / ktora [14] Pan Bog twoy da tobie. Nie bedziesz zábijał. Nie bedziesz cudzołożył. [15] Nie bedziesz kradł. Nie bedziesz mowił przeciw bliźniemu twoiemu fałszywego świádectwá. Nie bedziesz pożadał domu bliźniego twoieg:

Deut:4.℣ 11.

Dziesiecioro przykázánie. Psal:80.℣ 11. Deut:5.℣ 6. Psal:96.℣ 7. Leuit:26.℣ 1 Deut:4.℣ 15 Iosu:24.℣ 14 Deu:24.℣ 20

Deut:5.℣ 11. Leui:19.℣ 12 Mat:5.℣ 27. Eze:20:℣ 12 Deut:5.℣ 13. Infr:31.℣ 14. Gen: 2.℣ 2.

Deut:5.℣ 16 Mat:15.℣ 4. Ephe:6.℣ 2. Mat:5.℣ 16. Rom7.℣ 7. 13.℣ 9.

áni pożądáy żony iego / áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/áni osłá/ áni żadney rzeczy ktore są iego.

A wszystek lud słyszał głosy/ y widział błyskánia/y dźwięk tráby/y gore/ á oná sie kurzy: á przestrászeni y boiáźnią strwożeni / stánęli z dáleká/ mowiąc Moizeszowi: Mow ty do nas / á będziemy słucháć: Niechay nam Pan nie mowi/ bysmy snadź nie pomárli. Y rzekł Moizesz do ludu: Nieboycie sie: ábowiem áby was doświadczył/ przyszedł Bog / á żeby iego strách był w was/byście nie grzeszyli.

Heb:12.✗ 18

Y stał lud z dáleká/á Moizesz przystąpił do obłoku w ktorym był Bog.

Deu: 18.✗ 16

Rzekł záś Pan do Moizeszá: To powiesz synom Izráelowym: Wyście widźieli iżem z niebá mowił do was. Nie będziecie czynić Bogow srebrnych/ áni Bogow złotych będziecie czynić sobie.

Infr:27.✗ 8. 38.✗ 7.

Ołtarz z ziemie vczynicie mi / y będziecie ná nim ofiárowáć palone y spokoynie ofiáry wásze / owce wásze y woły/ ná wszelkim mieyscu gdziekolwiek będzie pámiątká imienia moiego: przyidę do ciebie / á będę błogosłáwił tobie. A iesli mi vczynisz Ołtarz kámienny / nie buduyże go z ciosánego kámienia: ábowiem ieslibyś podniosł żelázo nań / będzie splugawiony. Nie będziesz wstępował po stopniách do ołtarzá moiego/ by sie nieodkryłá nágość twoiá.

Deut:27.✗ 5 Iosue 8.✗ 31.

Kápit: 21.

¶ Sądowe práwá o słudze álbo służebnicy kupnych/o mężoboystwách/ o krádźiestwách / o tych ktorzy rodźicom łáią álbo ie biją/ swárzą sie/ y o wole rogámi bodzącym.

Deut:15.✗ 12 Iere:34.✗ 14. ¶ Práwo o kupowániu sług.

TE są Práwá sądowne/ ktore im przełożysz: iesli kupisz służebniká Żydowiná/będzieć służył sześć lat/ siodmego odeydźie wolny dármo. Z iákiemi szátámi przyidźie/z tákimi niechay odeydźie. Jesliby miał żonę: z żoną pospołu odeydźie. Jeslizeby pan iego dał mu żonę/ á miałby z nią syny y corki: niewiástá y dźieci iey/ będą tegoż páná: á on sam odeydźie z odźienim swoim. A iesliby rzekł służebnik: Miłuię páná mego/ y żonę/ y dźieci/ nie wynidę wolnym: przywiedzie go pan do Bogow/y postáwi go v drzwi y v podwoiow/á przekole vcho iego szydłem/tedy będzie mu służebnikiem wiecznym.

Jeslizeby kto przedał corkę swoię ku służbie komu:nie odeydźie iáko máią obyczay odchodźić służebnice.

Jesliby sie nie podobáłá pánu iey / ktory ią kupił / odpráwi ią: ále záprzedáć iey obcemu ludu niebędzie mogł / iesliby ią wzgárdził. A iesliby ią synowi swemu poślubił/ vczyni iey ták iáko zwykł czynić corám swoim. Jeslizeby dał mu iną/opátrzy służebnicę godámi / y szátámi: á wiáná (dla tego że ią zelżył) nieodmowi iey. Jesli tych trzech rzeczy nie vczyni/wynidźie wolno krom okupu.

Leui:24.✗ 12

Ktoby vderzył człowieká z tą wolą by go zábił / śmiercią niechay vmrze. Ale ktoby sie nań nieusádźił/ ále Bog dał go w ręce iego: náznáczęć mieysce / do ktoregoby miał vciec. Jesliby kto z vmysłu zábił bliźniego swoiego/ktemu zdrádliwie: oderwiesz go od ołtarzá mego/ áby vmárł.

O mężoboystwie. Deut:19.✗ 2

Ktoby vderzył oycá swoiego álbo mátkę/ śmiercią niechay vmrze.

Ktoby łáiał oycu swoiemu álbo mátce/ śmiercią niechay vmrze.

Ktoby vkradł człowieká/á záprzedał go: przekonány że winien/śmiercią niechay vmrze. Jesliby zwádźiwszy sie mężowie/vderzył ieden drugiego bliźniego swoiego kámieniem álbo pieścią/ nie do śmierci/ ále żeby leżał ná

Leui:20.✗ 9 Pro:20.✗ 20 Matt:15.✗ 4. Marc:7.✗ 10

19 leżał ná łożku: Jesliby wstał á wychodził przed dom o lasce swoiey / nie
będźie winien ktory vderzy: ále iednák / żeby prace iego / y nakłády ná leká-
20 rze nágrodźił. Ktoby vbił służebniká álbo służebnicę laską / ták żeby w
21 iego rękách vmárł / będźie winien wielkiego grzechu : ále iesliby dźień ál-
bo dwá żyw był / nie będźie winien karánia: bo pieniądze iego są.
22 Gdźieby wádząc sie mężowie / vderzył ktory niewiástę brzemienną / á o-
deszłoby iey co nośiłá / á sámáby żywá zostáłá : będźie powinien dáć ile
23 będźie chćiał mąż oney żony / á iednacże naydą. Ale iesliby śmierć potym
24 ná nie przyszłá / dá gárdło zá gárdło / oko zá oko / ząb zá ząb / rękę zá rękę / no-
25 gę zá nogę / palenie zá palenie / ránę zá ránę / śiność zá śiność.
26 Jesliby kto wybił oko słudze álbo służebnicy swoiey / á vczynićby ie o
27 iednym oku / wypuśći ie wolno / zá oko ktore im wybił. Ząb tákież iesliby
28 wybił słudze álbo służebnicy swoiey / tákież wypuśći ie wolne. Jesliby
wół rogiem vderzył mężá álbo niewiástę / ták żeby vmárli: będźie vkámio-
nowan / á mięsá iego nie będą ieść / á pan onego wołu nie będźie winien.
29 Jeslizeby wół bodł rogiem od wczoráyszego álbo od trzećiego dniá /
á ostrzegánoby w tym páná iego / á onby go nie záwárł / zátymby on zá-
bił mężá álbo niewiástę : y wołu tego vkámionuią / y páná iego zábiią.
30 Jeslize zań pieniądze dáć skażą / dá odkupniąc żywot swoy cokolwiek bę-
31 dą chćieć od niego. Syná też álbo corkę iesliby zábodł / tenże wyrok ná
32 sobie będźie nośił. A iesliby sie rzućił ná sługę álbo ná służebnicę / trzy-
dźieśći Sykłow srebrá pánu dá : á wołu przedsię vkámionuią.
33 Jesliby kto otworzył studnię álbo wykopał / á nie zákrył iey / y wpadłby
34 wół álbo ośieł do niey: pan oney studnie / zápłáći bydlę / á to co zdechło /
35 iego będźie. Jesliby wół czyy / wołu cudzego ránił / ták żeby zdechł :
36 przedádzą wołu żywego / y rozdźielą sie pieniądzmi / á mięso martwego
miedzy sobą podźielą. Ale iesli wiedźiał pan iego / iż wół rogámi bodł
od wczoráyszego álbo trzećiego dniá / á nie strzegł go: dá wołu zá wołu /
á zábitego weżmie zupełnie.

Mat: 5.℣ 33. Leu:24.℣ 20. Deu:19.℣ 20.

O wole co rogiem bo-dźie.

Kápit: 22.

❡ O kradźiestwie / szkodźie / zástáwie / pożyczániu / y o zgwałceniu Práwá: O go-
śćiá / wdowę / y śierotę karánie / y o posłuszeństwie y Dźieśięćinách.

1 JEsli kto vkrádnie wołu álbo owcę / á zábiie álbo
przedá: pięć wołow zá iednego / á czterzy owce zá iednę wro-
2 ći. Jesliby złodźieiá zástano / á on sie włámuie do domu álbo
sie podkopywa / á tám wźiąwszy ránę / vmárłby: ten kto go ránił / niebę-
3 dźie winien krwie. Ale iesliby to vczynił gdy słońce wzeszło / Mężoboy-
stwo popełnił / y ten niechay vmrze. Jeslizeby niemiał co zá kradźiesz
4 oddáć / sam będźie záprzedan. Będźieli nálezionó v niego co był vkradł
żywo / bądź wół álbo ośieł / álbo owcá : we dwoy násob wroći.
5 Gdyby kto szkodę vczynił ná polu / álbo w winnicy / wypuśćiwszy by-
dlę swe áby spásło cudze: cokolwiek nalepszego będźie miał ná roli swo-
iey álbo w winnicy / według oszácowánia szkody / nágrodźi.
6 Jesliby wyszedszy ogień popalił pożęte zboże / álbo w kopy złożone / ál-
bo ieszcze stoiące ná roley: ten nágrodźi szkodę kto ogień wzniećił.
7 Gdyby kto poruczył przyiaćielowi pieniądze álbo iáki swoy státek ná
chowánie: á vkrádźionoby to v onego ktory to przyiął : iesliby nálezionó
złodźieiá / wroći we dwoy násob: Jeslize sie złodźiey schronił : pan domu
8 onego będźie przyzwan do bogow / y przyśięże: że niewyćiągnął ręki swey

2.Re: 12.℣ 6

Karánie złodźieyskie.

Karánie o szkodę.

ná rzecz bliźniego swoiego/ ku wyrządzeniu zdrády/ ták w wole/ iáko w osle y w owcy/y w szácie/y cokolwiek szkode przynieść może/oboygu spráwá przytoczy sie przed Bogi:iesliby go oni náleźli być winnym/wedwoy nasob wroci bliźniemu swoiemu.

¶ Polecona rzecz iáko ma być wrácána.

Gen:21.v 39

Jesliby kto polecił bliźniemu swoiemu osłá / wołu / owce/ y wszelkie bydle w opieke/á odeszłoby v niego álbo znedzniáło / álbo było záiete od nieprzyiacielá/gdyby tego nikt nie widział: przyśiega to odpráwi/ że nie wyciągnął reki ná rzecz bliźniego swoiego : y przyimie Pan przyśiege/ á on nie bedzie przyniewolon wroćić. Ale iesliby było vkrádzione/ nágrodzi szkode pánu. Jesli pożárte od zwierząt/ niechay donieśie do niego co iest vdawiono / tedy nie bedzie płácił. Ktoby od bliźniego swego czegokolwiek z tych rzeczy w zaiem żądał/á ochromiáłoby álbo zdechło gdy pan nie był przy tym: przyćisną go ku oddániu. Ale bedzieli przy tym pan/ nic nie da:á zwłaszczá iesli náiete było/zá zapłátą roboty swey.

Deu:22.v 29

¶ Zgwałconey panny prawo.

Jesliby kto zwiodł pánne ieszcze nieposlubioną / y spałby z nią: wiáno iey da/á one weźmie zá żone. Ale iesliby ociec niechciał mu dáć pánny/da pieniądze/według obyczáiu wiáná/ktore pánny bráć zwykły.

Czárownikí zábić.

Leui:19.v 4.

Báłwochwálstwá karánie.

Czárownikom niedopuśćisz żyć. Ktoby sie schodził z bydlećiem/ niechay śmiercią vmrze. Kto ofiáruie Bogom / kromia Pánu sámemu/ bedzie zábit. Przychodnia niezásmućisz/ áni go frásowáć bedziesz : boście y sámi byli przychodniami w ziemi Egyptskiey.

Zach:7.v 10

Wdowy y sieroty.

Pieniądze pożyczáne.

Zastáwy kiedy wracáne.

Wdowie y śierocie nie bedziecie szkodzić. Jesli ie obćiążyćie/bedą wołáć do mnie/á ia wysłucham wołánie ich: y wzruszy sie gniew moy/á pobiie was mieczem/ że bedą żony wásze wdowámi / á synowie wászy sierotámi. Pożyczyszli pieniedzy ludu memu vbogiemu/ ktory mieszka z tobą/ nie bedziesz mu przytyskował iákoby lichwiarz/ áni go lichwámi ściśniesz. Jeslibyś od bliźniego twego w zastáwie wziął odzienie / przed zachodem słońcá wroćisz mu: ábowiem to iedno odzienie ma ktorym zákrywa ćiáło swe/á inego nie ma ná czymby spał : Bedzielić ku mnie wołał/wysłucham go:bo iestem miłośierny. Z bogow nie bedziesz sie nátrząsał/á przełożonemu ludu twego nie bedziesz złorzeczył.

Act:23.v 5.
Leui:22.v 8.
Eze:44.v 30
Sup 13.v 2. & 12.
Inf:33.v 19.

Dziesiecin/y pierwocin twoich/nieomieszkaway dáć. Pierworodnego z synow twoich dasz mi. Z wołow też y z owiec tákież vczynisz: Siedm dni niechay bedzie przy mátce swoiey:dniá osmego oddasz mi ie.

Meżowie święci bedziecie mi. Mięsá ktoreby zwierzetá ieść poczęły/ nie bedziecie ieść/ále wyrzućićie ie psom.

Kápit: 23.

¶ Práwá Sedziom opisuie/ iáko sie máią przećiwko nieprzyiaćielowi / iáko ná sądzie około dárow spráwowáć: o trzech vroczystych świetách opisánie/y zapłáty tym ktorzy Boże Przykazáuie pełnią.

Spráwiedliwość ná sądzie.

Nie bedziesz przyimował powieśći omylney: y reki swey ná to nie dasz / byś miał zá niespráwiedliwym mowić fałszywe świádectwo. We złym wielkośći ludzi nie násláduy : áni przy sądzie przestániesz ná zdániu wiela / ábyś od prawdy vstepić miał. Nád vbogim niebedziesz miał litośći ná sądzie.

Deut:21.v 1.

Nieprzyiaćielom dobrze czynić potrzebá.

Jesli podkasz wołu nieprzyiaćielá twoiego/ álbo osłá á on błądźi/dowiedź go do niego. Jeslibyś vyźrzał osłá tego ktory ćiebie nienáwidźi/ leżącego pod brzemieniem/ nie przeminiesz: ále pomożesz mu go podnieść. Nie wywroćisz spráwiedliwośći vbogiego. Kłamstwá sie strzeż. Niewinnego y spráwiedliwego nie zábiiay: ábowiem ia nie nayźrze

niesprá-

nieſpráwiedliwego. Nie będzieſz brał dárow/ktore y mądre záſlepiáią/y
wywrácáią ſłowá ſpráwiedliwych. Pielgrzymowi przykry niebędzieſz:
bo wiecie co zá żywot pielgrzymſki: bowiem y ſámi pielgrzymi byliście
w ziemi Egyptſkiey. Szeſć lat będzieſz ośiewał ziemię twoię / y bę-
dzieſz zbierał pożytki z niey. A śiodmego roku niechaſz iey / á daſz iey od-
poczynąć/áby iedli vbodzy ludu twoiego : á co zoſtánie/niechay iedzą be-
ſtye polne. Ták vczyniſz z winnicą / y z ſádem oliwnym twoim. Szeſć
dni będzieſz robił/ śiodmego dniá przeſtánieſz: áby odpoczynął woł y o-
śieł twoy/ á ochłodził ſie ſyn ſłużebnice twoiey/ y gość.
Tych wſzyſtkich rzeczy ktorem powiedział ſtrzeżcie. A przez imię też
Bogow obcych nie będziecie przyśięgáć/áni będzie ſłyſzáne z vſt wáſzych.
Trzy kroć ná. káżdy rok będziecie mi świętá obchodzić. Vroczyſtości
Przaſnic będzieſz ſtrzegł. Siedm dni będzieſz pożywał chlebá przáſnego/
ták iákom przykazał tobie czáſu mieſiącá nowych vrodzáiow/kiedyś wy-
ſzedł z Egyptu. Nie vkażeſz ſie przed oblicznośćią moią prożen. Vroczy-
ſtośći też żniw pierwoćin roboty twoiey/ cokolwiek będzieſz śiał ná ro-
li. Vroczyſtośći tákież będzieſz ſtrzegł ná dokonániu roku / gdy zbierzeſz
wſzyſtkie vżytki twoie z roley. Trzy kroć do roku/okáże ſie wſzelka męż-
czyzná twą przed Pánem Bogiem twoim. Nie będzieſz ofiárowáł z
kwáſem krwie ofiáry twoiey: áni zoſtánie tłuſtość vroczyſtośći moiey do
záránku. Pierwociny vżytkow ziemie twoiey/przynieśieſz do domu Pá-
ná Bogá twoiego. Nie będzieſz wárzył koźlęciá w mleku mátki iego.
Oto ia poślę Angiołá mego/ktory poydzie przed tobą/y będzie ćię ſtrzegł
ná drodze / y odprowádzi ná mieyſce ktorem nágotowáł. Pilnuy y ſłu-
chay głoſu iego/á nie waż go ſobie lekce:boć nieodpuśći ieſlibyś zgrzeſzył/
á imię moie ieſt w nim. Jeſli vſłuchaſz głoſu iego/ á będzieſz to wſzyſtko
czynił coć mowię: nieprzyiacielem będę nieprzyiaćielom twoim / á będę
trapił te ktorzy ćiebie trapią. Poydzie przed tobą Angioł moy/ y wwie-
dzie ćię do Amorreuſſá/ y Hetheuſſá/ y Ferezeuſſá/ y Chánáneuſſá/ y E-
weuſſá/y Jebuzeuſſá / ktore ia zetrę. Nie będzieſz ſie kłániał Bogom ich/
áni ich czćić będzieſz : Nie będzieſz czynił vczynkow ich / ále pokáżiſz ie/ y
połamieſz obrázy ryte ich. Będziecie ſłużyć Pánu Bogu ſwemu/ á będę
błogoſłáwił chlebu y wodám twoim/y odeymę niemoc z pośrzodku was.
Nie będzie niepłodna/áni iáłowa w ziemi twoiey/liczbę dni twoich wy-
pełnię. Strách moy zeſzlę przed tobą/ á wybiię wſzyſtek lud/ do ktorego
wnidzieſz/á wſzyſtkich niepzzyiaćioł twoich przed tobą tył obrocę:wypu-
ściwſzy śierſzenie pierwey/ktorzy wypędzą Eweyczyká/y Chánáneyczy-
ká/ y Heteyczyká/ pierwey niż wnidzieſz. Nie wypędzę ich od twarzy
twey iednego roku : by ziemiá nieſpuſtoſzáłá/ żeby ſie nierozmnożyły beſtye
przećiwko tobie. Znienagłá wyżonę ie od oblicznośći twey/ dokąd ſie nie
rozmnożyſz á opánuieſz ziemię. Położę gránice twoie od Morzá Czer-
wonego/áż do Morzá Páleſtyńſkiego/á od Puſzczey áż do Rzeki dam w
ręce wáſze obywátele oney ziemie/y wyrzucę ie od oblicznośći wáſzey.
Nie wnidzieſz z nimi w przymierze/áni z ich Bogámi. Niechay nie mie-
ſzkáią w ziemi twey : by ćię nie przywiedli ku zgrzeſzeniu przećiwko mnie/
ieſlibyś ſłużył Bogom ich/co iednák tobie będzie ku zgorſzeniu.

Dan:13.v 53. Deu:16.v 19. Exo:20.v 32. Gen:46.v 5. ¶ Sábáth śiodmego Roku. ¶ Sábáth śiodmego dniá. Sup:13.v 3. Inf:34.v 22. Deu:16.v 16. Eccl:35.v 6. Trzy świętá Roczne. Deu:14.v 12. Inf:34.v 26. Deut:7.v 11. Inf:33.v 12. Iosue24.v 11. Deut:7.v 21. Deut:7.v 14. Deut:7.v 2. Inf:34.v 15.

Kápit: 24.

¶ Vczyniwſzy Pánu Bogu ofiáry/y pokropiwſzy lud krwią przymierza: Mo-
iżeſz ſam na gore wſtąpił/gdzie z Pánem czterdzieśći dni mieſzkał.

Moiżeſz-

MOizeszowi też rzekł: Wstąp do Páná ty y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y śiedmdźieśiąt stárszych z Izráelá/ á vkłonićie mi śie zdáleká. A sam Moizesz wstąpi do Páná/ á oni niech nie przystępują: áni lud wstąpi z nim. Przyszedł tedy Moizesz/ y powiedźiał pospolstwu wszystki słowá Páńskie/ y sądy/ y odpowiedźiał wszystek lud iednym głosem: Wszystki słowá Páńskie ktore mowił/ vczyniemy. Nápisał tedy Moizesz wszystki słowá Páńskie/ á poránu wstawszy/ zbudował ołtarz Pánu/ przy sámey gorze/ y dwánaśćie napisow/ według dwánaśćie pokolenia Izráelskich. Y posłał młodźieńce z synow Izráelowych áby ofiárowáli palone y spokoyne ofiáry Pánu/ ćielat dwoienaśćie.

Moizesz powtore wstępuie ná gorę

Słowá Páńskie nápisáne czyta ludu.

Wźiął tedy Moizesz połowicę krwie / y nálał w kubki: á część ktora zostáłá / wylał ná ołtarz. A wźiąwszy księgi przymierza/ czedł / á ludźie słucháli/ y rzekli: Wszystko co kazał Pan vczynimy/ á będziemy posłuszni. A on wźiąwszy krew/ pokropił nią ludźi y rzekł: Tá iest krew przymierza/ ktore vczynił Pan z wámi/ o tych wszystkich rzeczách.

Krwią lud kropi.

Wstąpili tedy Moizesz y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y śiedmdźieśiąt stárszych z Izráelá: y widźieli Bogá Izráelowego: á pod nogámi iego robotá iákoby z kámieniá Száfirowego/ y iáko niebo kiedy śie wyiáśni. Ale ná te ktorzy byli opodal stáneli z synow Izráelowych nie śćiągnął ręki swoiey: y widźieli Bogá/ á iedli y pili.

Y rzekł Pan do Moizeszá: Wstęp ku mnie ná gorę/ á bądź tám á dam ći tablice kamienne/ y Zakon y Przykazánie ktorem nápisał/ ábyś ich vczył: Wstáli Moizesz y Jozue służebnik ieg: á wstępuiąc Moizesz ná gorę Bożą/ rzekł do stárszych: Poczekayćie tu/ áż przyidźiemy do was: Maćie Aároná y Hurá z sobą: ieśli śie iáka spráwá otworzy/ odnieśiećie do nich. A gdy wstąpił Moizesz/ obtoczył obłok gorę/ y mieszkáłá chwałá Páńska nad Synai zákrywáiąc ią obłokiem przez sześć dni: á śiodmego dniá wyzwał go Pan ze śrzodku mgły: á byłá postáć chwały Páńskiey iákoby ogień gorąiący ná wierzchu gory/ przed oczymá synow Izráelowych. A wszedszy Moizesz w pośrzodek mgły / wstąpił ná gorę/ y był tám czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy.

¶ Wstępuie ná gorę/ y trwa tám przez 40 dni.

Kápit: 25.

¶ Roskazano dáć pierwiośnki/ y ofiárowáć Pánu ná spráwienie Przybytku/ Archy/ Stołu/ Lichtarzá/ y sprzętow ich.

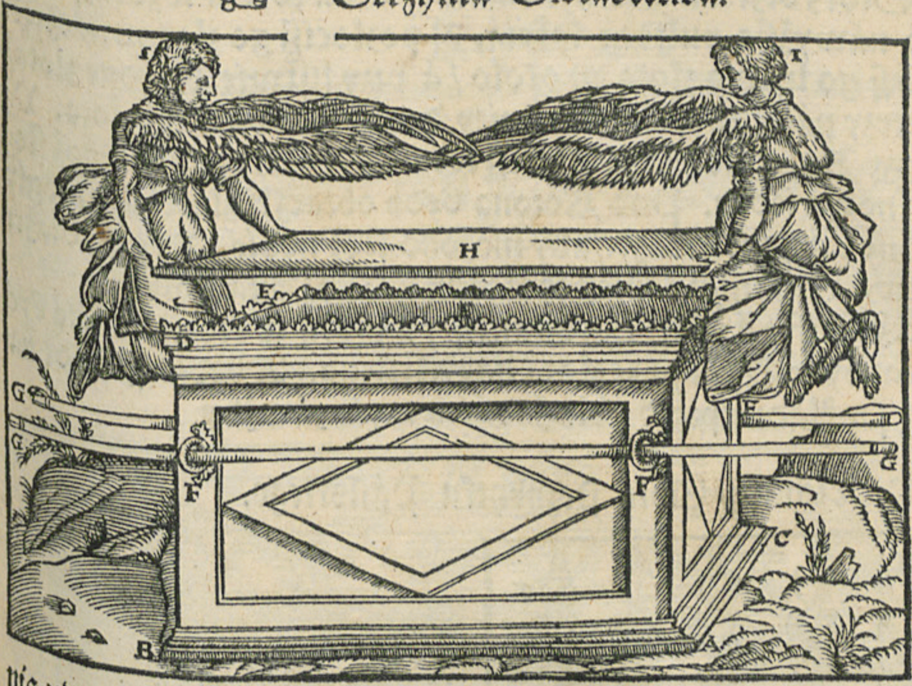
MOwił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow Synom Izráelowym/ áby mi zniesli pierwociny: od káżdego człowieká ktory ofiáruie dobrowolnie / będźiecie ie bráć: A te tylko rzeczy będźiećie bráć/ Złoto/ y Srebro/ Miedź/ sztuki álbo száty iedwábne modrey bárwy / Szárłat / Kármázyn dwá kroć fárbowány / Biśior álbo płotno co naćieńsze / kozią śierść / skory báránie czerwono fárbowáne/ y skory też niebieskiey bárwy/ á drzewo Setym. Oley ku świeceniu: Ziołá wonne ná máśći: Kádźidłá dobrey woniey: Kámienie Onychinowe/ y inne drogie kámienie / ku osádzeniu Przyrámku y Napierśniká ná pierśi Kápłáńskie.

Inf: 35. ℣ 5.

Y vczynią mi Świątnicę/ y będę mieszkał w pośrzodku ich: ná wszystkim podobną Przybytkowi ktory ią vkáżę tobie/ y wszystkiego naczynia ná chwałę iego: á vczyńćie ią ták. Archę z drzewá Setym złożćie: ktorey dłuż ma mieć pułtrzećia łokćiá / szerz pułtorá łokćiá/ wyższ tákież pułtorá łokćiá. A pozłoćisz ią złotem naczystszym we wnątrz y zewnątrz: á nad nią vdźiá-

¶ Ksztalt Świątnice. Heb: 9. ℣ 2.

☞ Skrzyniá Swiádectwá.

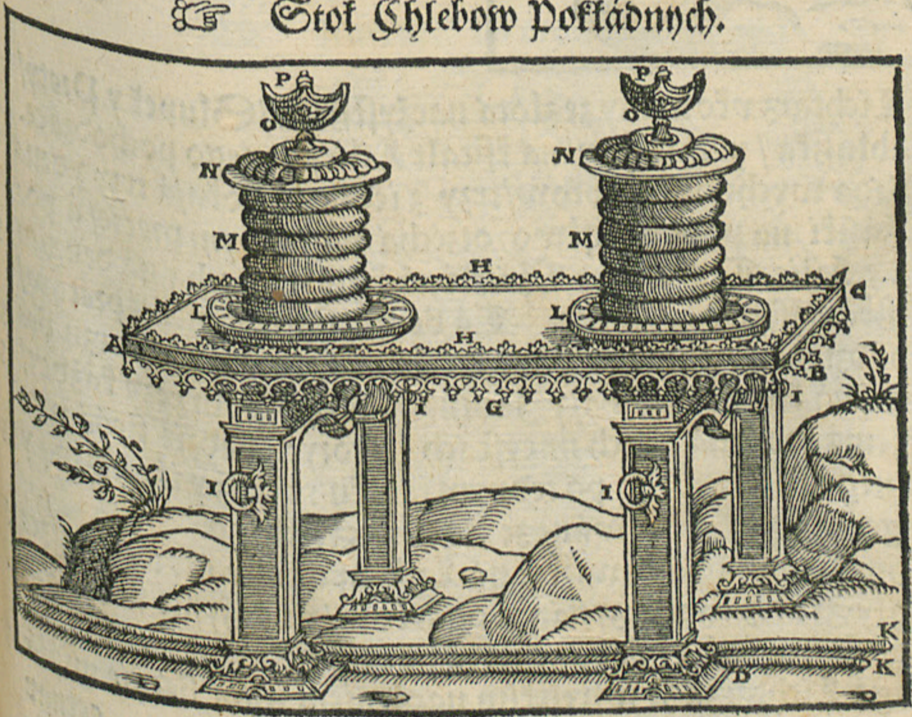


A B Dłuża ná pułtrzećiá łokćiá.
A C Szerza ná pułtorá łokćiá.
B D Wyżſza ná pułtorá łokćiá.
E KOroná złota / álbo Liſtwá.
F Cżterzy Kolcá złote.
G Drążki.
H Vbłagálnia álbo wieko Archy z iey długości y ſzerokości ſkrzyniá.
I Cherubini ze złotá / ktorzy wieko zákrywáią.

nię vdziáłaſz koronę złotą w około: cżterzy też Kolcá złote/ ktore záwieśiſz ná cżterzech węgłách Archy / ták iż dwoie kolce będą ná iedney ſtronie Archy/á dwie ná drugiey. Vcżyniſz tákież Drążki z drzewá Setym/ y powleczeſz ie złotem. A przewleczeſz ie przez Kolce ktore ſą ná węgłách Archy/áby ią ná nich noſzono: ktore záwżdy będą w kolcách/ á nigdy nie będą wyimowáne z nich. A włożyſz do Archy Oświádczenie ktore dam tobie. Vcżyniſz y Vbłagálnią ze złotá naczyſtſzego: ná pułtrzećiá łokćiá będzie długość iey/ſzerza ná pułtorá. Dwá też Cherubiny ze złotá kowánego vcżyniſz/z obu ſtron Vbłagálnie: Cherubin ieden będzie ná iednym boku/á drugi ná drugim. Obádwá boki Vbłagálnie niechay zákrywáią rośćiągnąwſzy ſkrzydłá: á zákrywáiąc Vbłagálnią niechay ná ſie pátrzą społecznie/ obroćiwſzy twarzy ku Vbłagálni/ ktora ma być przykryta Archą/á do niey włożyſz świádectwo ktore dam tobie. Z támtąd będęć roſkázował/y będę mowił do ćiebie zwierzchu Vbłagálnice/y z pośrzodku dwu Cherubinow ktorzy będą nád Archą świádectwá/ wſzyſtko co będę przykázował przez ćię ſynom Izráelowym.

Vbłagálnia

☞ Stoł Chlebow Pokłádnych.



A B Dłuża dwá łokćiá.
A C Szerza ná łokieć.
D C Wyżſza pułtorá łokćiá.
Kraniec ſzeroki ná dłoń
G LIStwá złota około kráńcu ná ſpodku.
H Liſtwá złotá ná kráńcu od wierzchu.
I Kolcá złote.
K Drążki z drzewá Setym
L Miſy złote ná ktorych kłádziono Chleby.
M Chleby pokłádne.
N Kubki ktorymi Chleby nákrywano.
O Kádzilniki.
P Przykrywádłá ná Kádzilniki.

Vcżyniſz

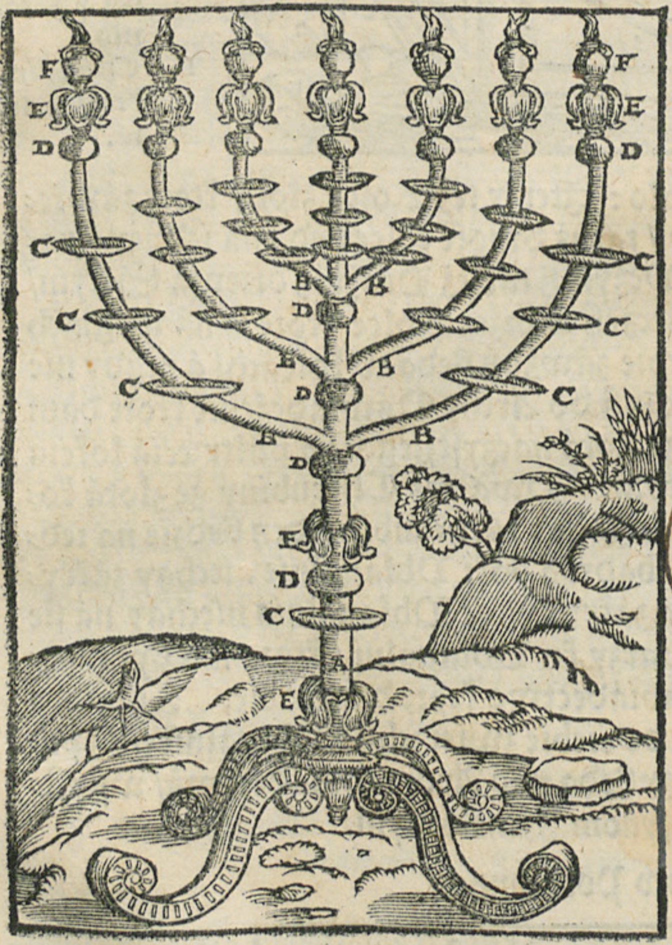
Stoł.

[23] Vczyniß y Stoł z drzewá Sethym máiący dwá łokciá wzdłuż/ á ło-
[24] kieć wßyrz / á náwyżßą pułtorá łokciá. Y pozłociß go złotem naczyst-
[25] ßym : á obłożyß go listwą złotą w około / á przy listwie Koronę złotą/
rzezáną ná czterzy pálce wysoką/ á ná niey drugą Koronkę też złotą. V-
[26] czyniß też czterzy Kolce złote/á záwieśiß ie ná czterzech rogách tegoż sto-
[27] łu/przy káżdey nodze ieden. Pod Koroną będą obrączki złote/áby mogły
[28] być przewleczone przez nie Drążki/áby możono stoł nośić. Y ty też drążki
vczyniß z drzewá Setym/y okuieß ie złotem dla noßenia stołu.

Naczynia Swięte.

[29] Spráwiß też Misy/ Łyßki/ Kádzilniki/ y Kubki/ w ktorych máią być
[30] ofiárowáne Napoyne Ofiáry / ze złotá naczystßego. A będzieß kładł ná
Stole Chleby Pokłádne/przed oblicznośćią moią záwżdy.

☞ Lichtarz Złoty Przybytku Páńskiego.



A Słupek Lichtarzá.
B Pretow ßeść.
C Czáßek dwie y dwádzieśćiá.
D Jábłek iedennaśćie.
E Liliy álbo Kwiátow śiedm.
F Lámp śiedm.

Lichtarz.

[31] Spráwiß y Lichtarz vkowány ze złotá naczystßego/Słupek y Pręty/
[32] y Czáßki/ y Jábłußká / y Kwiáty/ ná kßtałt Liliey z niego pochodzące.
Sześć prętow będą wychodzić z bokow/trzy z iednego boku/á trzy z dru-
[33] giego. Trzy Czáßki ná podobieństwo orzechá ná káżdym pręcie/ á po-
społu Jábłußká y Lilie. Trzy tákież Czáßki ná kßtałt orzechá ná drugim
[34] pręcie / y Jábłußká pospołu / y Lilie. Tá będzie spráwá ßeśći prętow/
[35] ktore będą wychodzić ze śrzedniego słupká. A ná sámym Lichtarzu bę-
dą czterzy Czáßki ná kßtałt orzechá/y Jábłußká też pospołu przy káżdey/
[36] y Lilie pod dwiemá pręty ná trzech mieyscách / ktorych będzie ßeść wy-
chodzących z iednego słupká/będą po iednym iábłku : ták iż y iábłußká / y
[37] pręty będą z niego/ wßystkie vkowáne ze złotá naczystßego.

Lámpy.

[38] Vczyniß Lámp śiedm/á postáwiß ie ná Lichtarzu áby świeciły prze-
ćiwko sobie. Nożyczki też ku vstrzygániu ogárkow/ y naczynie w ktorym
[39] vstrzyßki będą gáßone/niechay będą ze złotá naczystßego.
Wßystká wagá Lichtarzá ze wßystkim naczyniem iego/ będzie miáłá
cetnar

40 cetnar złotá naczyſtſzego: Weyzrzy á czyń ná kſztałt tego/ ktoryć ná gorze vkazano. Heb: 8. ✠ 5. Act:7. ✠ 44.

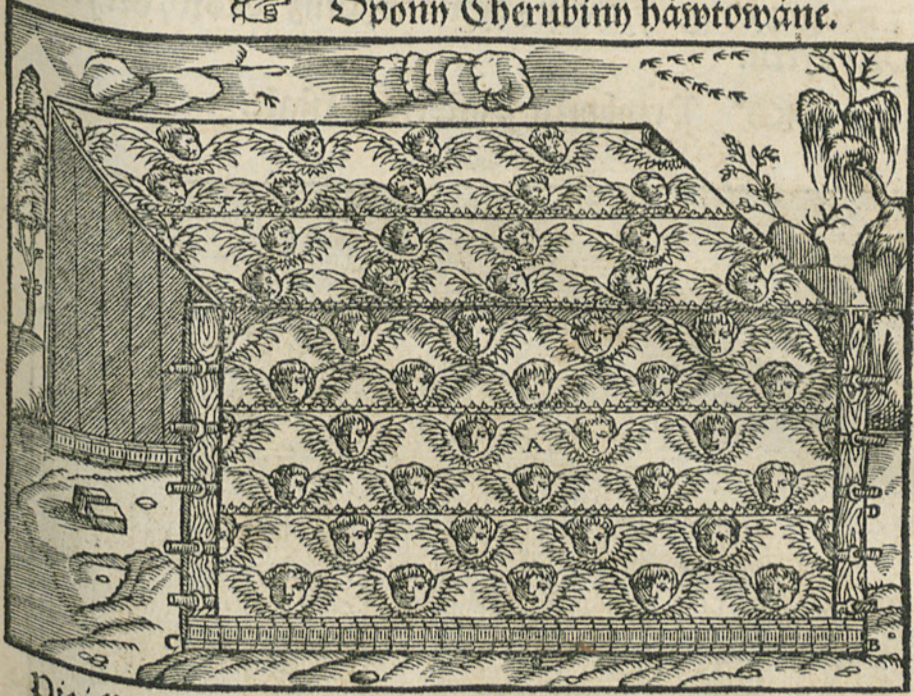
Kápit: 26.

¶ Kſztałt y Wizerunk budowánia Przybytku/ Zaſłony/ Archy/ Vbłagálnice/ Stołu/ Lichtarzá/ y inſzych rzeczy.

1 A Przybytek táki vczyniſz: Dźieśięć Opon ze Lnu białego kręconego/ z Jedwabiu modrego/ Szárłatnego/ Kármázynowego bárzo iáſnego/ przemiennych máśći/ robotą háftárſką vdźiáłaſz. 2 Długość Opony iedney będźie ośm y dwádźieśćiá łokći: ſzerzá ná czterzy łokćie będźie: w iedne miárę będą wſzyſtki Opony.

Kſztałt Przybytku.

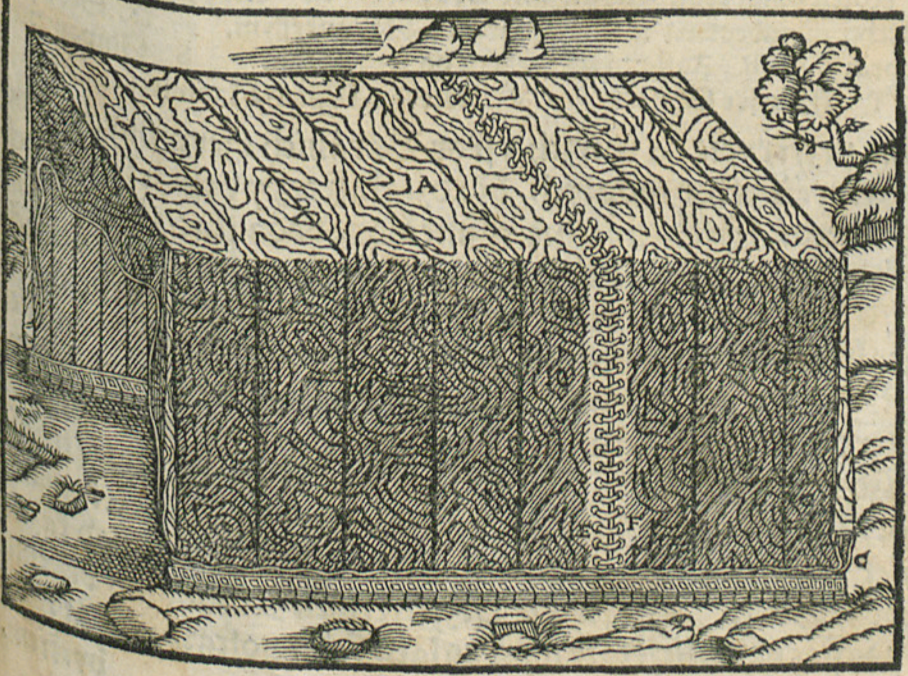
☞ Opony Cherubinny háwtowáne.



A Spoſob Opon dźieśiąći/ ktore były pierwſze Przybytku nákryćie: ábowiem onymi włośiánymi/ y ſkorámi Bárániemi czerwono fárbowánymi/ y ſkorámi fárby niebieſkiey z wierzchu nákrywano.
B C Dłuża/ Dwádźieśćiá y ośm łokiet.
B D Szerza káżdey zoſobná czterzy łokćie.
E Pięćdźieśiat Petliczek z iedwabiu modrego.
F Haczkow złotych pięćdźieśiat.

3 Pięć Opon iedne z drugą zepnieſz: á drugą pięć tymże obyczáiem 4 trzymáć ſie śiebie będą. Petliczki z modrego iedwabiu ná ſtronách y z wierzchu Opon podźiáłaſz/ áby ſie mogły iedná z drugą ſpoiáć. 5 Pięćdźieśiat Petliczek Oponá będźie miáłá z oboiey ſtrony/ ták przypráwionych/ áby Petliczká z petliczką ſie zeſzłá/ á iedná ku drugiey mogłá ſie ſpiąć. 6 Vczyniſz też y pięćdźieśiat haczkow złotych/ ktorymi máią być ſpięte Opony: áby był ieden Przybytek.

☞ Nákryćie z Kocow włośiánych.

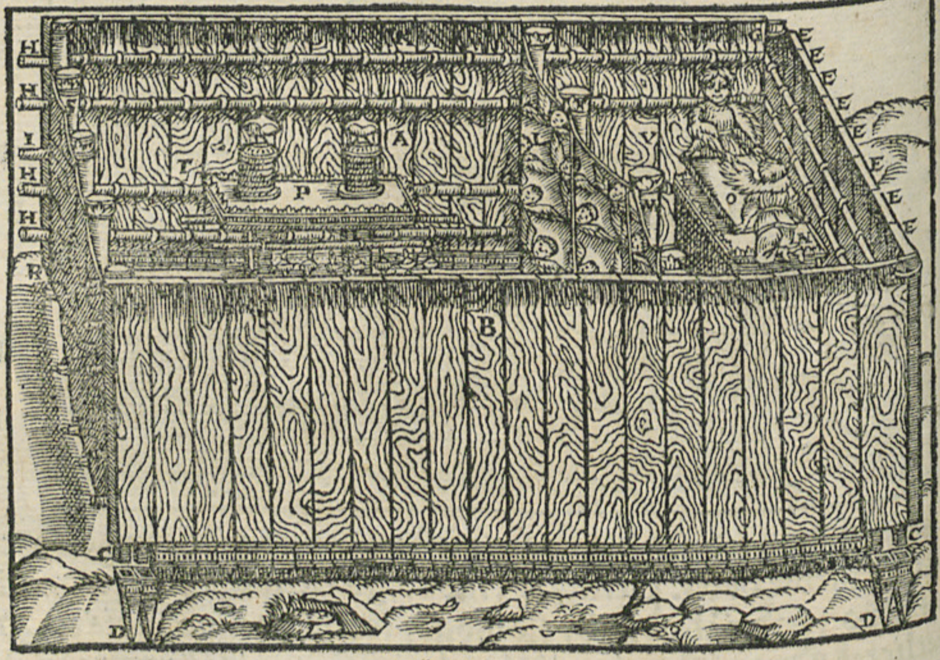


A Spoſob iedennaśćie kocow włośiánych/ ktorymi bywał nákrywány Przybytek.
B C Dłuża trzydźieśći łokiet.
B D Szerza czterzy łokćie.
E Petliczek pięćdźieśiat.
F JGLic Miedźiánych pięćdźieśiat.
G Szoſty Koc/ ktory zbywał/ okrywáiący obá dwá boki Przybytku.

Náczynisz Koców z sierści kozięy iedennaście/ dla przykrycia wierzchu Przybytku. Długość iednego kocá będzie ná trzydzieści łokci / á szerokość ná czterzy. Rowney miáry będą wszystkie koce. Z których pięć zepniesz osobno/á sześć pospołu ziednoczysz/ ták iż szosty koc náprzodku przybytku we dwoię zágniesz. Vczynisz y pięćdziesiąt Petlic ná kráiu Kocá iednego/áby się mogł z drugim spiąć:á pięćdziesiąt Petlic ná kráiu Kocá drugiego/by się z drugiem spiął. Vczynisz y pięćdziesiąt Iglic Miedziánych/którėmi Petlice będą spięte / áby ze wszystkich iedno przykrycie było. A co zbędzie z koców które spráwiasz ná przykrycie/ (to iest ieden koc który zbywa) połowicą iey zákryiesz tył Przybytku. A łokieć z iedney strony będzie wisiał/y drugi z drugiey/który zbywa wzdłuż koców/ okrywáiąc obádwá boki Przybytku.

☞ Przybytku Páńskiego kształt.

Pułnocy.



Południe.

A Deszczek dwádzieściá ku Pułnocy / które miáły wzdłuż dziesięć łokiet/á wszerz pułtorá łokciá.
B Deszczek dwádzieściá ku Południu.
C Dwie fudze pod káżdą deszczką: Tożby mogł obáczyć wdrugich ośmnaście deszczkách: by nie były fugi wpuszczone w dziury swych podstáwków w ziemię wkopánych.
D Dwá podstáwki pod káżdą deszczką.
E Deszczek sześć ná záchod słońcá.
F Dwie Deszczce w kąciech / które z dwudziesta Deszczek ná Pułnocney stronie / y z dwudziesta Deszczek ná stronie ku Południu/zwieráły się iedną fugą. G Fugi co Deszczki zwieráły. H Drążki czterzy które przez kolcá záwłáczano/áby się ták deszczki zwieráły. I Drążek śrzedni który záwłáczano przez pośrzodek deszczek. L Zasłoná która mieysce wszech Naświętsze od świętego było rozdzielone. K Kolcá przez które záwłaczano Drążki. M Słupy czterzy z wierzchy y Podstáwkámi. N Archá świádectwá w mieyscu wszech Naświętszym. O Stoł pokłádnych Chlebów. Q Lichtarz. R Zasłoná ná weściu do Przybytku. S Słupów pięć z wierzchy y podstáwkámi. T Mieysce Święte. V Mieysce Wszech Naświętsze.

Vdziáłasz y ine przykrycie ná wirzch z skor Báránich czerwonych: á ná to iesżcze ine przykrycie z skor modrych. Nadziáłasz też y deszczek stoiących ná Przybytek z drzewá Sethym/które wzniesione będą stać/z których káżdą dziesięć łokciów ná dłużą niechay ma/á ná szerzą pułtorá. Ná bokách káżdey deszczki/dwoie fugowánie będzie/ przez które deszczká z deszczką się spoi: á tym kształtem wszystkie deszczki będą spráwione. Z tych dwádzieściá będą ná stronie od południá / która pátrzy ná wiátr południowy. Tym vlełesz czterdzieści Podstáwków srebrnych/áby było po dwu podstáwku pod káżdym rogiem deszczki podłożono. A ná drugiey stronie Przybytku/ który się chyli ná pułnocy/będzie dwádzieściá deszczek/ máiących czterdzieści Podstáwków srebrnych: dwá Podstáwki pod káżdą deszczką będą podłożone. Ná stronę Przybytku ku zachodowi/ vczynisz sześć deszczek/y záś ine dwie/które ná węgłách będą postáwione za przybytkiem.

bytkiem. A beda wespołek spoione / od dołu áż do wierzchu : á wszystkie iedná fugá bedzie trzymáłá. Dwiema też deszczkam/ ktore ná węgłách máia stać/ tákaż fuge zostáwisz. A bedzie pospołu ośm deszczek/ á podstáwkow ich szesnaście : dwá podstáwki ná iedne deszczke licząc. Vczynisz y pięć Drążkow z drzewá Sethym/ áby sie ná nich dzierżáły deszczki ná iedney stronie Przybytku/á druga pięć ná drugiey/á tyloż też ná strone ku zachodu słońcá : ktore beda przewleczone śrzodkiem deszczek od końcá do końcá. Te deszczki złotem okuiesz / á náleiesz do nich Kolec złotych/ przez ktoreby drążki deszczki trzymáć mogły/ktore okuiesz bláchámi złotemi. Y postáwisz Przybytek ná kształt tego ktoryć vkazano ná gorze.

Sup:24. ✝10

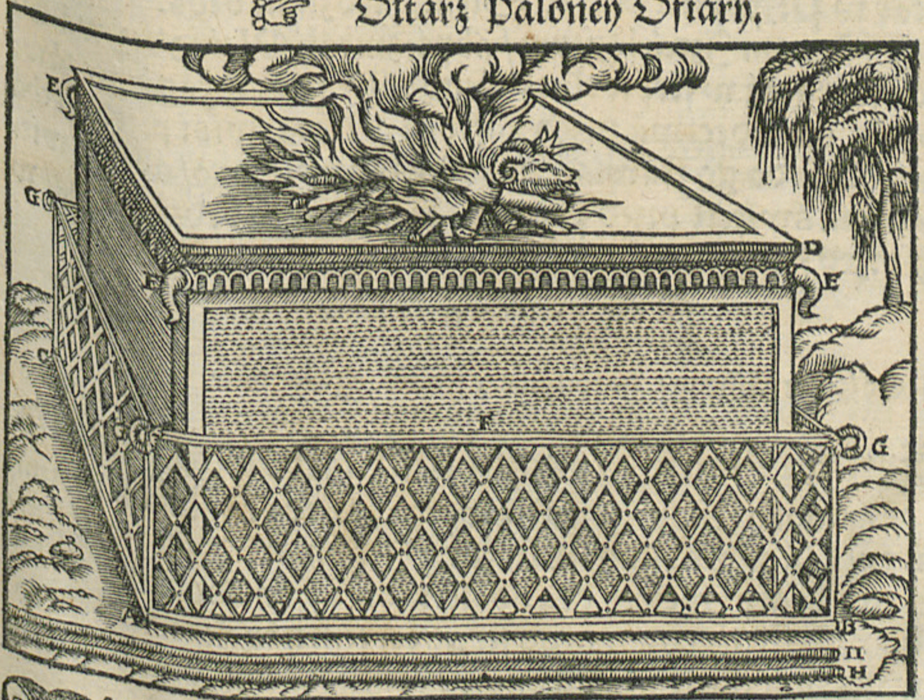
Vczynisz też Opone z modrego/ y z Szárłatowego iedwabiu/ z Kármázynu dwákroć fárbowánego/y ze Lnu białego kreconego/działem háwtárskim chedoga odmiána tkána/ktora záwieśisz ná czterzech słupach z drzewá Sethym/ktore też pozłocone beda/ máiac wierzchy złote/ á podstáwki srebrne záwieszone. A bedzie tá zasłoná ná kolcách / zá ktora postáwisz Arche świádectwá / ktora bedzie dzielić Swietnice od Swietnice naświetszey. Włożysz też y Vbłagálnia ná Arche świádectwá/w Swietyniey naświetszey: Stoł też przed zasłona: á przećiwko Stołowi Lichtarz/ná stronie przybytku od południá : bo Stoł bedzie stał ná pułnocy Przybytku. Vczynisz też Opone we drzwiách Przybytku/ z Iedwabiu modrego / szárłatnego / y kármázynu po dwákroć fárbowánego/ y ze lnu kreconego / robota Háwtárska. A pięć słupow z drzewá Setym złotem okuiesz/ ná ktorych sie rozćiagnie Oponá / ktorych wierzchy beda złote/ á podstáwki szpiżáne.

§ Zasłoná. Archá. Vbłagálnia Stoł. Lichtarz. Oponá.

Kápit : 27.

§ Roskázuie czynić Oltarz y sień Przybytkowe : słupy y oley do kágáńcow.

☞ Oltarz Palony Ofiáry.



A B Dłuża pięć łokći.
B C Szerz pięć łokći.
AD Wyższa trzy łokćie.
E Rogi.
F Roszt.
G Kolcá miedziáne.
H Drążki.

Działasz y Oltarz z drzewá Sethym/ ktory bedzie miał pięć łokći ná dłuża/á pięć ná szerza: to iest/ ná czterzy gránie / á ná zwysz trzy łokćie. A rogi ná czterzech węgłách z niego poyda / y okuiesz go miedzia. Náczynisz też ku potrzebam iego/ Kotłow do ktorychby sypał popioł/ Kleszcze/ Widły / y łopáty/w ktorych ogień nosić. Wszystkie te narzedy do niego / z miedzi podziáłasz.

§ Sposob Oltarzá. Inf: 38.

Spráwiſz y Roſzt miedźiány/ná kſztałt śieci: v ktorego ná káżdym rogu beda czterzy obraczki miedźiáne/ ktore záwieśiſz wnatrz w ołtarzu: á bedźie Roſzt w połowicy ołtarzá. Vczyniſz y dwá drażki do ołtarzá z drzewá Setym/ ktore obłożyſz blaſzkámi miedźiánymi/y przewleczeſz ie przez kolcá. A beda z obu ſtron ołtarzá do noſzenia. Nie zupełny ále czczy y wydrożony wnatrz vczyniſz go/ iákoć vkazano ná gorze.

Sup:20.v.24.

Spráwiſz y Sień Przybytkowi/ w ktorey po tey ſtronie ktora ieſt od południá/ beda Opony ze lnu białego kreconego: ſto łokći iedná ſtroná bedzie w śie bráć ná dłuża. Słupow dwádzieśćiá/ Podſtáwkow miedźiánych tylez/ktore y wierzchy/y rzezánia około śiebie beda mieć ſrebrne. Tákież też ná pułnocney ſtronie/Opony wzdłuż ná ſto łokći beda/ ſłupow dwádzieśćiá/Podſtáwkow miedźiánych tylez/ á głowy y rzezánia ze ſrebrá. Ale ſzerokość tey śieni/ ná tey ſtronie ktora ieſt ku zachodu/ beda Opony ná piećdzieſiat łokći/á ſłupow dzieśiec/y ták wiele podſtáwkow. Przy tey lepák ſtronie śieni/ ktora pátrzy ná wſchod ſłońcá/ też ná piećdzieſiat łokći beda/ z ktorych pietnaśćie łokći Opony/ ná iedney ſtronie/ trzy ſłupy/ y ták wiele podſtáwkow. Ná drugiey też ſtronie druga pietnaśćie łokći Opony/ y trzy ſłupy/ y tylez podſtáwkow bedzie.

Sień. Opony.

A w weſzciu do Sieni bedzie Oponá dwádzieśćiá łokći/z modrego/ Szárłatowego/ z Kármázynowego po dwákroć fárbowánego iedwábiu/y ze Lnu białego kreconego/robota háwtárſka: ſłupow czterzy/ y tylez też podſtáwkow. Wſzyſtkie ſłupy Sienne wkoło: beda okowáne bláchámi ſrebrnymi/ z wierzchy ſrebrnymi/y podſtáwkámi miedziánemi. Wzdłuż bedzie Sieni ná ſto łokći/ wſzerz ná piećdzieſiat/ ná zwyſz pieć łokći: á bedzie ze Lnu kreconego/ máiac podſtáwki miedźiáne.

Słupy.

Wſzyſtko naczynie do Przybytku ku wſzelákim potrzebam y obrzedom iego/y Kołki ták w Przybytku iáko w Sieni miedźiáne beda.

Przykáż też Synom Izráelowym/ ábyć znieśli Oleiu z drzewá Oliwnego przeczyſtſzego/á w ſtepie tłuczonego: áby gorzał kágániec záwzdy w Przybytku świádectwá przed zaſłona/ ktora wiśi przed Archa Swiádectwá. A beda go ſtáwiáć Aaron y ſynowie iego/ áby od wieczorá áż do zaránia świecił przed Pánem. Wieczna to bedzie ſłużbá/ w potomkach ich przed ſyny Izráelowymi.

Oley lámpowy.

Kápit: 28.

❡ Odźienie Biſkupie Aaronowe/y ſynow iego/opiſuie.

WEźmi też k ſobie Aaroná brátá ſwoiego y ſyny iego ze śrzodku ſynow Izráelowych: że beda kápłanmi moimi/ Aaron/ Nádáb/y Abiu/ Eleázár y Ithámár. Y ſpráwiſz ſzáte świeta Aaronowi brátu twemu/ dla poczćiwośći y ochedoſtwá. Y bedźieſz mowił do wſzyſtkich rozumnego ſercá/ktorem nápełnił duchem roſtropnośći/áby vczynili odźienie Aaronowi brátu twemu dla poczćiwośći y ochedożnośći/áby poświecony ſłużył mi w nim.

A ſzáty ktore máia czynić te beda/ Napierſniki/ Humerał/ Przyramek/ ſukniá y lniánke waſka/ czapke/ y pás.

Vczynia odźienie świete brátu twemu Aaronowi/ y ſynom iego/ że beda moimi kápłanmi. Nábiora ná to złotá y iedwabiu modrego/ Szárłatu/ Kármázynu dwákroć fárbowánego/ y Biśioru.

Vczynia tedy Przyramek ze złotá/z iedwabiu modreg/y z ſzárłatu/z kármázynu dwákroć fárbowánego/ y ze lnu kreconego/ robota háfftárſka.

Dwá

7 Dwá kráie bedzie miał spoione przy końcách obudwu boku/ ták żeby sie 8 w iedno spiely. A to tkána robotá y wszystko száchowánie iey bedzie ze złotá y iedwabiu modrego/ z szárłatu/ z kármezynu dwákroć fárbowánego/ 9 y lnu białego kreconego. Weźmiesz też dwá kámienia Onichynowe/ á 10 wyryiesz ná nich imioná synow Izráelowych: Sześć imion ná iednym kámieniu: á druga sześć ná drugim/ iáko porządek národzenia ich niesie. 11 Robota rzezących y ryiących kámienie drogie/ bedziesz ná nich rzezał imio- 12 ny synow Izráelowych/ á osádzone we złoto/ położysz ie ná obu stronách Przyramká/ ná pámiątke synow Izráelowych. Y bedzie nosił Aaron i- 13 mioná ich przed Pánem ná obu rámionu/ dla przypominánia. Vdziáłasz 14 też haczki y dwá łáncuszki ze złotá szczerego wespołek sie dzierżące/ ktore bedziesz zápinał ná haczki.

☞ Vbior Nawyższego Kápłaná.



A Napierśnik álbo Ephod.
B C Dwá kráie Napierśniká.
D Tkánicá Ephodu.
E Kámienie Onychiny dwá/ ná ktorych były wyryte dwánaście imion synow Izráelskich.
F Strefy złote.
G Łáncuszki.
H Przyrámek Sadu/ ná ktorym dwánaście kámieni/ ná ktorych były wyryte imioná 12 synow Izráelskich.
I Haczki v streff złotych.
K Obrączki czterzy ná końcách Napierśniká Sadu.
L Obrączki ná bokow Napierśniká.
M Sznurá modrego iedwabiu.
N Suknia ktora podkłádano pod napierśnik/ w ktorey ná wierzchu był rospor/ przez ktory głowe wyymował Kápłan.
O Dzwonki złote.
P Jábłká Gránatowe.
Q Bláchá/ ktora sznurem Jedwabiu modrego przywiezowano do czapki.
R Suknia z płotná ćienkiego.
S Czapká.
T Pás.

15 Napierśnik też sadu vdziáłasz robotą háfftowáną tym sposobem vtkány/ iáko y Przyramek ze złotá/ iedwabiu modrego/ szárłatu/ Kármázynu 16 dwákroć fárbowánego/ y ze lnu białego kreconego. Bedzie ná czterzy 17 gránie á sowity/ wzdłuż y ná szerzą bedzie ná dłoń. A położysz ná nim czterzy rzedy kámienia drogiego. W pierwszym rzedzie bedzie kámień 18 Sárdyus/ Topázyn/ y Szmáragd. Ná wtorym: Kárbunkulus/ Száphir/ y Jáspis. Ná trzeciem: Liguryus/ Achátes/ y Ametyst. Ná czwar- 19 tym: Krysolith/ Onychin/ y Beryl. Bedą osádzone we złoto w swych rze- 20 dziech: á bedą mieli imioná synow Izráelowych: Dwánaście imion bedą 21 wyrzezáne ná káżdym kámieniu: imie iednego przez dwánaście pokolenie.
22 Vdziáłasz też przy Napierśniku łáncuszki ieden drugiego sie dzierżące 23 ze złotá naczystszego: y dwie obrączce złote/ ktore przyháfftuiesz przy o- 24 bu kráiách Napierśniká: á ty łáncuszki złote záwleczesz w obrączki/ ktore 25 są ná kráiách v Przyramká. A tych łáncuszkow ogniwá ostáteczne/ zepniesz dwiemá haczkomá przy obu stronách Przyramká/ ktory sie chyli ku

 Napierśni-

Napierśnikowi. Vczyniß też dwie obrączce złote/ ktore przyhafftuieß ná kráiách Napierśniká/ ná kráiách tych ktore ſą przećiwko Przyrámkowi/á ku iego zadniey ſie ſtronie chylą. Tákież y drugie dwie obrączce złote/ ktore máią być położone ná obu ſtronách Przyrámká ze ſpodku/ ktory pátrzy przećiw ſpoieniu dolnemu: áby ſie mogł przyſtoſowáć z Przyrámkiem/żeby ſie ſpiął Napierśnik obrączkámi ſwemi/z obrączkámi Przyrámkowemi/ßnurem iedwabiu modrego:áby mogło trwáć ſpoienie ták/ áby od śiebie rozno Napierśnik y Przyrámek niemogły być oderwáne.

A będzie nośił Aaron imioná ſynow Izráelowych ná Napierśniku ſądu/ná pierśiách ſwoich/kiedy będzie wchodźił do Swiątnice/ná pámiątkę wieczną przed Pánem. A położyß ná Napierśniku ſądu Náukę y Prawdę/ ktore będą ná pierśiách Aaronowych/ kiedy będzie wchodźił przed Páná: á będzie nośił ſąd ſynow Izráelowych ná pierśiách ſwoich przed oblicznośćią Páńſką záwżdy.

Vdźiáłaß y ſuknią pod Przyrámek wßyſtkę z iedwabiu modrego/ w ktorey we śrzodku ná gorze będzie przepor/á wkoło oßyieß tkánicą tkáną/ iáko ieſt obyczay miewáć ná kráiách ßat: áby ſie nielatwie zdárły.

A v dołu tey ßaty długiey wkoło przy nogách/ poczyniß iákoby iábłká Gránatowe z iedwabiu modrego/ z Szárlatu/ z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y ze lnu kręconego/przegrádzáiąc miedzy nim zwoneczki/ ták iż záwieśiwßy zwoneczek złoty/po nim iábłuſzko: y zás drugi zwoneczek złoty/á po nim zás iábłuſzko. A będzie ſie w nie obłoczył Aaron/kiedy poydźie ku ſłużbie/ żeby ſłyßano dźwiek kiedy wchodźi álbo wychodźi z Swiątnice przed oblicznośćią Páńſką/aby nie vmárł.

Vdźiáłaß y bláchę ze złotá naczyſtßego/ ná ktorey wyryieß robotą złotnićzą/ (imię) święte Pánu. Y przywiążeß ią ßnurem z iedwabiu modrego/ że będźie ná czapce nád czołem Biſkupiem. Y będzie nośił Aaron nieprawośći tych rzeczy/ktore ofiárowáli y poświącáli ſynowie Izráelowi we wßyſtkich vpominkách y dárách ſwoich. A tá blácha záwżdy będźie ná czele iego: áby mu był Pan miłośćiw. Y przepáßeß ſuknią płotnem ćienkiem/y czapkę płocienną vczyniß/y pás robotą háfftárſką.

Ale ſynom Aaronowym ſukien lnianych náczyniß/tákież y pásy/y czapki/dla poczćiwośći y ochędoſtwá: y obleczeß w to wßyſtko Aaroná brátá twego/y ſyny iego z nim. A poświęćiß káżdego z nich ręce/ y będzieß ie święćił/áby mi Kápłáńſki vrząd ſpráwowáli.

Nádźiáłaß y ſpodnic lniánych/ áby zákrywáły ćiáło wſtydliwośći ſwey od biodr áż do ledźwi: á będą w nich chodźić Aaron y ſynowie iego/ kiedy będą wchodźić do Przybytku Swiádectwá: álbo kiedy będą przyſtępowáć do Ołtarzá ku ſłużeniu w Swiątnicy/ by zoſtáwiwßy nieprawośći/winni niepomárli. Zá práwo to wieczne będźie Aaronowi y potomkom iego po nim.

Kápit: 29.

¶ Iákie poświącánie było Kápłanow: ſpoſob ofiárowánia zá nie: kto pożywał tákowych ofiar: y o dwu Baránkách rocznych/ ktore ná káżdy dźień miano ofiárowáć.

Leuit:9.ꝟ 2.
¶ Spoſob poświącánia Kápłanow Bożych y ofiárowánia ich.

NIEc y to vczyniß/ żeby mi byli ná kápłáńſtwo poświęceni: Weźmi ćiele z ſtádá/y dwá bárány nie pſtre/y chleby przáſne/y oſuchy bez kwáſu/ktore máią być ſkrápiáne oleiem/ kreple też przáſne w oleiu ſmáżone: á to wßyſtko z pßeniczney mąki vdźiáłaß: y wkłádßy to w koß/ będzieß ofiárowáł poſpołu y ćiele y dwá bárány.

baránny. Tedy Aaroná y syny iego przywiedźiesz do drzwi Przybytku
świádectwá. A gdy omyiesz w wodźie oycá y syny iego/ oblecżesz Aaro-
ná w iego odźienie: to iest/ w waśkę száte lniána/ w suknią/ w Przyramek/
Napierśnik: ktory śćiągniesz pásem/ á włożysz cżapkę ná głowę iego/ y blá-
chę święta ná cżapkę/ á oleiem pomázánia poleiesz głowę iego: á tym spo-
sobem będźie poświęcon. Syny tákież iego przywiedźiesz/ y zobłocżysz w
száty lniáne/ y pásem opászesz/ ták Aaroná iáko y syny iego/ y pokłádźiesz ná
nie cżapki/ á będą mi Kápłany służbą wiekuistą.
Gdy iuż poświęćisz ręce ich/ przywiedźiesz y ćielę przed Przybytek świá-
dectwá. Y włożą Aaron y synowie iego ręce ná głowę iego/ y zábijesz go
przed oblicżnośćią Páńską/ podle drzwi Przybytku świádectwá. A ná-
brawszy krwie ćielęcey/ pomážesz ná rogi ołtarzowe pálcem swoim/ á o-
státek co zostánie krwie/ wyleiesz v spodku iego. Zbierzesz y łoy wszystek
ktory okrywa ielitá/ y odźiecskę wątrobną/ y dwie nerce/ y łoy ktory przy
nich iest/ á ofiáruiesz to spaliwszy ná Ołtarzu. Ale mięso ćielęce/ y skorę/ y
gnoy/ spalisz precż zá obozem: przeto iże iest ofiárá zá grzech.
Weźmiesz tákież iednego báráná/ ná ktorego głowę położą Aaron y sy-
nowie iego ręce: ktorego gdy zábijesz/ nábierzesz krwie iego/ y wyleiesz
przy Ołtarzu: á sámego báráná ná sztuki zrąbasz: á opłokawszy trzewá
iego y nogi/ włożysz ná mięso zrąbáne y ná głowę iego. Y będźiesz ofiáro-
wał zupełnego báráná/ ofiárę paloną ná Ołtarzu: Ofiárá tá Pánu iest/
wonią nawdźięcżnieysza ofiáry Páńskiey.
Weźmiesz też drugiego báráná/ ná iego głowę Aaron y z synmi swymi
włożą ręce: ktorego gdy będźiesz ofiárował/ weźmiesz krwie iego/ y po-
mážesz koniec práwego vchá Aaronowego y Synow iego/ y wielkie pál-
ce v rąk ich/ y v nogi práwey/ y wyleiesz krew ná Ołtarzu wkoło. A gdy
weźmiesz krwie tey ktora iest ná Ołtarzu/ y Oleiu ktory iest ku pomázo-
wániu/ pokropisz Aaroná y száty iego/ syny tákież y odźienie ich. Y po-
święćisz ie sáme y száty ich/ wyymiesz tłustość z báráná/ y ogon/ y sádło
ktore obrásta około wnętrza/ y odźiecskę wątrobną/ y dwie nerce z łoiem
ktory około nich iest/ y łopátkę práwą (przeto iż iest báran poświącánia)
y ieden okrągły chleb/ y osuch z oleiem nákrapiány/ y krepel/ z koszá w kto-
ry włożono przáśne chleby/ á stoi przed oblicżnośćią Páńską: y włożysz
to wszystko ná ręce Aaroná y synow iego/ á poświęćisz ie/ podnosząc
przed Pánem. A záś przyimiesz wszystko z rąk ich/ y spalisz ná Ołtarzu/ ná
ofiárę paloną/ wonią nawdźięcżnieysza przed oblicżnośćią Páńską: ábo-
wiem ofiárá to iego iest. Weźmiesz też mostek z báráná onego/ ktorym
poświęcon iest Aaron/ y poświęćisz go podniozszy przed Pánem/ á to poy-
dźie ná twą stronę. Poświęćisz też y pierśi poświęcone/ y łopátkę ktorąś
od báráná oddźielił/ ktorym poświęcon iest Aaron y synowie iego/ á to
się dostánie ná stronę Aaronowę/ y synow iego/ práwem wiecżnym od
synow Izráelowych: bo to pierwoćiny y pocżątki są z ofiar ich spokoy-
nych ktore ofiáruią Pánu. A odźienie święte ktorego będźie vżywał A-
aron/ będą mieć po nim synowie iego: áby bywáli pomázowáni w nim/ á
poświęcone były ręce ich. Siedḿ dni będźie go vżywał ktorykolwiek
z synow iego wstąpi ná Biskupstwo po nim/ y ktory będźie wchodźił do
Przybytku Swiádectwá/ áby służył w Swiątnicy.
A Báráná poświęcenia weźmiesz y vwárzysz mięso iego ná mieyscu
świętym/ ktore będą iedli Aaron y synowie iego. Chleby tákież ktore są
w koszu/ w śionce Przybytku świádectwá będą ieść/ áby byłá ofiárá v-
błagáiąca/ á ręce ofiáruiących były poświęcone. Cudzoźiemiec nie bę-

Leuit:1. ✠ 3.
Leuit:3. ✠ 3.
Leuit:8. ✠ 21
24. ✠ 9.
Math:12. ✠ 4

dzie ich pożywał:bo świete ſą. Jeſliby co zoſtáło mieſá álbo chlebá po-
świeconego do záránia/ſpaliſz oſtátki ogniem: Nie będą iedzone/ dla te-
go że poświecone ſą. Wſzyſtko comći przykazał vdziáłaſz przy Aaronie y
ſyniech iego. Siedmi dni będzieſz poświacał rece ich: á ciele ná káżdy
dzień z tych śiedmi będzieſz ofiárował zá grzech dla zgłádzenia. Y wy-
chędożyſz Ołtarz po ofiárowániu ofiáry oczyśćienia/ á pomáżeſz go áby
był poświecon. Przez śiedmi dni będzieſz czyśćić Ołtarz/ y poświeciſz
go/á będzie Ołtarz Swiety Swietych. Wſzelki ktoby ſie go dotknął/
Nũ: 28. ℣ 3. będzie poświecony. To maſz czynić ná Ołtarzu/ Báránki roczne dwá
ná káżdy dzień vſtáwicznie/ iednego báránká ráno / á drugiego wieczor/
dzieſiata cześć maki pſzenney zágniatáney oleiem tłuczonym/ktorey miárá
będzie czwarta cześć miárki Hin: y tyloż winá ku ofierze napoyney przy
iednym báránku. A drugiego báránká będzieſz ofiárowáć wwieczor/tym
ſpoſobem iáko y w zákánku/y według tego iákoſmy powiedzieli/ ná wo-
nia wdzieczności. Ofiárá ieſt Pánu/ofiárowániem wiecznym w naro-
dziech wáſzych/v drzwi Przybytku świádectwá przed Pánem/gdzie po-
ſtánowie że tám będe mowił do ciebie. Y tám bede przykázował ſynom
Izráelowym/ á będzie poświecony Ołtarz ſławą moią. Poświece y
Przybytek świádectwá z Ołtarzem/ y Aaroná z ſyny iego: że będą Ká-
płany mymi. A bede mieſzkał miedzy ſyny Izráelowymi/ y bede im Bo-
giem: á będą wiedzieć żem ia Pan Bog ich/ ktorym ie wywiodł z ziemie
Egyptſkiey/ábych mieſzkał miedzy nimi ia Pan Bog ich.

Kápit. 30.

¶ Spoſob budowánia Ołtarzá Kádzidlnego/y pieniedzy wybieránie ná potrzeby
Przybytkowe. Wánny y Máśći wonney ſpráwienie/y innych rzeczy
ktore do Przybytku przynależáły.

Vczyniſz też ołtarz dla palenia Tymiami/ z drze-
wá Setym/wzdłuż ná łokiec/á wſzerz ná drugi:to ieſt/ná czte-
rzy gránie/ á dwá łokćiá ná wyżſzą. Rogi z niego będą wy-
chodźić. A okuieſz go złotem naczyſtſzym/ták przykrycie iáko ściány w o-
koło y rogi iego. Vdziáłaſz ná nim y Koronke złotą w około/y dwie
obrączce złote pod koronką ná káżdey ſtronie:áby mogł przewlec przez nie
drążki/dla noſzenia ołtarzá. Te drążki vczyniſz też z drzewá Setym/y o-
kuieſz złotem. Y poſtáwiſz ten Ołtarz przed zasłoną ktora wiśi przed Ar-
chą świádectwá/ przed Vbłagálnią/ ktora zákrywáią Arche świádectwá/ ſkąd będe mowił do ciebie.

Będzie tedy palił ná nim Aaron/ zapal wonny. Ráno gdy przyſtroi
kágánce/będzie to palił: á gdy ie tákież ku wieczoru poſtáwi/ będzie pa-
lił Tymiáme wiecznie przed Pánem w narodziech wáſzych. Nie będzie-
cie ná nim ofiárowáli Tymiámy inſzego złożenia/áni ofiar ſuchych/áni ie-
dnych/áni napoiowych. A będzie ſie modlił Aaron nád rogámi iego iedy-
nąc w rok/máiąc z ſobą krew/ktora ofiárowaná ieſt zá grzech/ y będzie v-
błagał gniew nád nim/po narodziech wáſzych. To będzie Pánu Swią-
tość nád Swiątośćiámi. Mowił záś Pan ku Moizeſzowi/ rzekąc:
Num: 1. ℣ 2. Gdy złożyſz podatek ná ſyny Izráelſkie podług liczby ich/ dá káżdy okup
duſze ſwoiey Pánu: á gdy ták będą oſzácowáni/ niebędzie karánie Boże
Leui: 27. ℣ 15 miedzy nimi. A to káżdy dá ktory iedno poydzie w liczbe/puł Syklá we-
Num: 3. ℣ 47 dług miáry Kośćielney. Syklus ma dwádzieśćiá hálerzow. Puł Sy-
Eccl: 45. ℣ 12 klá tedy będą ofiárowáli Pánu. Dá ten czynſz/ ktory iedno idzie w po-
czet/to

15 czet: to iest/ktoryby miał dwádzieściá lat y wyższey. Bogáty nie przyda
16 nád zwyż pul sykla: á vbogi nic nieumnieyszy. Pieniadze ktore weźmiesz
z nádánia synow Izráelskich/ obrociż ná potrzeby Przybytku świádec-
twá / áby byłá pámiatká ich przed Pánem/ á żeby był miłościw duszam
17 ich.
R mowił Pan ku Moizeszowi / rzekac: Vczyniż y Fontane
18 miedziána z podstáwkiem ku vmywániu / y postáwiż ie miedzy Przy-
19 bytkiem świádectwá y ołtarzem. A nápuściwszy wody/vmywáć beda
20 w niey Aaron y synowie iego rece y nogi swoie/gdy beda mieli wniść do
Przybytku świádectwá/ y gdy beda mieli przystepić do ołtarzá: żeby ná
21 nim ofiárowáli Tymiame Pánu/ by lepák niepomarli. Práwo wieczne
to bedzie iemu y potomkom iego przez potomne czásy.
22 Mowił też Pan do Moizeszá/ rzekac: Nábierz sobie wonnych rzeczy:
23 przednieyszey Mirry y wybráney piec set syklow / á Cynámonu połowi-
ce tego: to iest / dwie ście y piecdziesiat syklow/ y Trzciny Murzyńskiey
24 wonney (ktora Káliámem zowia) dwie ście piecdziesiat syklow/Kássyey
też piec set łotow ná wage Kościelna/ á Oleiu z drzew oliwnych miárke
25 Hyn: y spráwiż z nich Oley świety pomázowánia / máść vczyniona
26 spráwa Aptekárska. Y pomáżesz nia Przybytek świádectwá / y Arche
27 Testámentu/ y stoł z naczyniem iego/Lichtarz tákież y naczynie iego/Oł-
28 tarze Tymiamowe/y ofiar palonych/y wszystek státek ktory ku służbie ich
29 należy. Y poświeciż wszystkie rzeczy/á beda bárzo święte: ták iż kto sie
ich dotknie / bedzie poświecon. Aaroná też y syny iego pomázesz / y poś-
30 wieciż ie: że mi beda vrzad Kápłáński spráwowáć.
31 Powieśż też synom Izráelowym: Ten oley pomázowánia bedzie mi
32 świety w narodziech wászych. Ciáło człowiecze niebedzie nim pomázá-
ne/ á według tákowego skłádánia/ nie vczynicie inszego: bo poświecone
33 iest/y bedziecie go miec świetym. Człowiek ktoryby tákowy złożył/á dał
by go obcemu: wykorzenion bedzie z ludu swego.
34 Y rzekł Pan do Moizeszá: Nábierz sobie rzeczy wonnych/Mirry prze-
dniey/y Onichi/ Gálbanu dobrey woniey/ y Kádźidłá naświetleyszego/
35 rowney wagi bedzie wszystko: y vdziáłaż Tymiame vczyniona spráwa
36 Aptekárska/zmieszána z pilnościa/ czysta/y ku poświeceniu godna. A gdy
to wszystko w drobniuchny proch stłuczesz/bedzieśż kładł po troshe z niego/
37 przed Przybytkiem Swiádectwá/tám kedyć sie tobie vkáże. Swiete nád
38 świetymi bedzie wam Tymiamá. Tákiego złożenia nie bedziecie czynić/
ku potrzebam wászym: bo świete iest Pánu. Człowiek ktoryby tákie v-
czynił/áby woniey iego vżywał/zginie z ludźi swych.

Ecl:45. ✝ 12

¶ Fontaná miedziána.

¶ Spráwienie Oleiu świetego.

¶ Spráwienie Thymiámy.

Kápit: 31.

¶ Naznáczył Pan Beseleelá y Ooliábá ná budowánie Przybytku/y inych rzeczy/
ktore roskazał: o strzeżeniu Soboty: y o tablicách ktore Pan Moizeszowi dał.

1 MOwił też Pan ku Moizeszowi/rzekac: Otom we-
2 zwał imieniem włásnym Beseleelá/ syná Vry/syná Hurowego/
3 z pokolenia Judá/y nápełniłem go Duchem Bożym/mądrościa
y rozumem/y vmieietnościa we wszelkiey spráwie/ku wymyśleniu wszyt-
4 kiego co iednokolwiek mogłoby być vdziáłano/ze złotá/ srebrá/Miedzi/
5 Mármoru/z kámienia drogiego/ y rozlicznego drzewá. A dałem mu to-
6 wárzyszá Ooliábá syná Achisámechowego z pokolenia Dán. A w serce
człowieká cwiczonego spuściłem madrość/ áby mogli vczynić to wszyst-
7 ko com poruczył tobie: Przybytek przymierza / Arche świádectwá / y V-
blagalnie

¶ Rzemieślnicy do budowánia Przybytku/ Beseleel y Ooliáb.

błagálnia ktora nád Archą iest/y wßystko naczynie do Przybytku / Stoł z narzedy iego/ Lichtarz naczystßy z potrzebámi iego/ y Ołtarz ieden do kádzenia / drugi ku paleniu Ofiar ze wßystkim naczyniem ich / Fontane z podstáwkiem iey: Odzienie świete ku posłudze Aaronowi Kápłanowi y synom iego/ áby dosyć czynili vrzedowi swemu przy rzeczách świetych: Oley pomázowánia/y Tymiáme wonną ku kádzeniu ná mieyscu Swietym. Wßystko comci poruczył toć zdziáłáią.

Sup:20.℣ 8. Eze:20.℣ 12. Przykazánie o Sobocie.

Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mow do synow Izráelowych/ y rzeczeß do nich: Báczcie ábyście strzegli Soboty moiey: bo iest znák miedzy mną y wámi wnarodziech wáßych: ábyście wiedzieli/że ia iestem Pan ktory was poświącam. Strzeżcie Soboty moiey: bo ią macie mieć świetą: Ktoby ią zgwałcił/ śmiercią niechay vmrze: ktoby też w nie robił/zginie dußá iego ze śrzodku ludu swoiego. Sześć dni bedźiecie robić/dniá śiodmego Sobotá iest/ odpoczynienie świete Pánu. Wßelki ktoby w ten dzień co robił/vmrze. Niechay tedy strzegą synowie Izráelowi Soboty/ y świecą ią w narodziech swoich. Vmowá iest wiekuista miedzy mną y syny Izráelowymi / y známie wieczne: Abowiem ßeść dni spráwował Pan Niebo y Ziemie / á w śiodmy od wßelkiey spráwy swey przestał. Y dał Pan Moizeßowi/ dokonawßy tákiey rozmowy ná gorze Synái/dwie tablicy świádectwá kámienne/pisáne pálcem Bożym.

Gen:1.℣ 31. Tablice kámienne. Deut:9.℣ 10

Kápit: 32.

❡ Moizeß Bogá prosi dla vlania Cielcá: Tablice zßczepał: Cielcá spalił: Aaroná zfukał: Báłwochwálce kazał zábijáć: á ostátkowi odpußczenie v Páná otrzymał.



Act:7.℣ 40. Gdy omießkawał Moizeß ná gorze/náczynili sobie Bogow.

Bacząc tedy lud że omießkał zstąpić z gory Moizeß/zebrawßy sie przeciwko Aaronowi/ rzekł: Wstań/ vdziáłay nam Bogi ktorzyby ßli przed námi: ábowiem Moizeßowi temu mężowi / ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/ niewiedźieć co sie przygodziło. Y rzekł do nich Aaron: Zbierzcie naußki złote z vßu żon/ synow/

3 synow/y corek wászych/á przynieśćie do mnie. Vdziáłał ták lud iáko ro=
4 skazał Aaron/y znieśli naußki do niego: ktore gdy pobrał od nich/ spła=
wił y wlał ie w forme/ y vczynił z nich ćiele lane. Tedy ieli mowić: Ci
5 są Bogowie twoi Izráelu/ktorzy ćie wywiedli z źiemie Egyptskiey. Co
gdy vyźrzał Aaron/zbudował przed nim Ołtarz/y kazał Woźnemu wo=
6 łáć/mowiąc: Iutro świeto vroczyste Páńskie iest. A wstawßy ráno/ o=
fiárowáli ofiáry palone/y ofiáry spokoyne/y vśiadł lud ieść y pić/ potym
7 powstáli gráć. Y rzekł Pan do Moizeßá / mowiąc: Idź á zstęp: boć
8 zgrzeßył lud twoy/ktoryś wywiodł z źiemie Egyptskiey. Rychło z dro=
gi zstąpili ktorąś im vkazał/ á vczynili sobie ćiele lane / y wyrządzáli mu
9 cześć/á ofiáruiąc mu ofiáry/ mowili: Ci są Bogowie twoi Izráelu/ kto=
10 rzy ćie wywiedli z źiemie Egyptskiey. Y rzekł záś Pan do Moizeßá:
Bacżeże ten lud twárdey ßyie iest: Puść mie że sie rozżarzy gniew moy
11 ná nie/á że ie wygłádzę/á ćiebie rozmnożę w lud wielki.
Ale Moizeß modlił sie Pánu Bogu swemu/mowiąc: Przecz Pánie ro=
12 spala sie gniew twoy przećiwko ludu twoiemu/ktoryś wywiodł z źiemie
Egyptskiey mocą wielką/y reką mocną? Proßę by lepák nie rzekli Egypt=
czykowie: Chytrzeć ie wywiodł / áby ie pobił ná gorách / y wygłádził z
13 źiemie. Niech vkrotnie gniew twoy: zlituy sie nád nieprawośćią ludu
twoiego. Rospomień sie ná Abráhámá / Izááká / y Izráelá sługi twoie/
ktorymeś przyśiągł przez sámego śiebie/ mowiąc: Rozmnożę plemię wá=
14 ße iáko gwiazdy niebieskie/ y tę źiemię wßystkę/o ktoreiem mowił / dam
plemieniu wáßemu/á będźiećie ią władnąć záwżdy. Y vkoił sie Pan/
15 że nie vczynił złego ktore był mowił/przećiwko ludu swoiemu.
Wroćił sie tedy Moizeß z gory / niosąc dwie tablicy świádectwá w
16 rece swoiey/pisáne z obudwu stron/á vczynione spráwą Páńską: y pismo
17 Boskie było wyryte ná tablicách. Vsłyßawßy Iozue zgiełk ludu krzy=
18 czącego/rzekł do Moizeßá: Krzyk woienny słyßeć w obozie. Ktory od=
19 powiedźiał: Nie iest to krzyk vpominaiących ku bitwie / áni też wrzask
przynukáiących ku vćiekániu: álec ia głos śpiewáiących słyßę. A gdy sie
20 przybliżył do obozu/vyźrzał ćiele y tańce: y rozgniewawßy sie bárzo/po=
rzućił z ręki tablice/y potłukł ie pod gorą. A pochwyćiwßy ćiele ktore by=
21 li vczynili/spalił ie y stárł ná proch: ktory wsypał do wody/y dał z niego
22 pić synom Izráelowym. Y rzekł do Aaroná: Coć ten lud vczynił/ żeś
przywiodł nań grzech bárzo wielki? Ktoremu on odpowiedźiał: Nie
23 gniewáy sie Pánie moy: ábowiem ty sam znaß lud ten/że bárzo iest skłon=
ny ku złemu. Mowili mi: Vczyń nam Bogi ktorzyby ßli przed námi:
24 Abowiem onemu Moizeßowi / ktory nas wywiodł z źiemie Egyptskiey/
niewiemy co sie przygodźiło. Ktorymem ia rzekł: Kto z was ma złoto?
25 Przynieśli y dáli mi/á ia wrzućiłem ie w ogień/y vlało sie to ćiele.
Widząc tedy Moizeß że lud był odárty (ábowiem go był Aaron złu=
26 pił/dla zelżywośći plugástwá onego/ á miedzy nieprzyiaćielmi ich odár=
tego postáwił) á stoiąc w bronie oboźney / rzekł: Iesli kto iest Páński/
27 przyłącz sie do mnie. Y zbiegli sie do niego wßyscy synowie Lewi/ kto=
rym rzekł: Ták mowi Pan Bog Izráelow: Przypáß kożdy mąż miecz
28 ná biodrá swoie: Idźćieß tám y sám/ od brany do brany śrzodkiem obo=
zu/á zábiy ieden kożdy brátá/przyiaćielá/y bliźniego swego. Y vczynili sy=
29 nowie Lewi/ według rozkázánia Moizeßowego: á zbito ich w on dźień
około trzydźieśći y trzech tyśiecy ludźi. Y rzekł Moizeß: Poświeciliśćie
30 dźiś rece wáße Pánu/ieden káżdy ná synie/ ná brácie swoim: żeby wam
dano było błogosłáwieństwo. Názáiutrz / mowił Moizeß do ludźi:
Zgrzeßy=

Psal:105.✠19
1 Cor:10.✠7.
Deut:9.✠12.
3 Reg:12.✠28
Inf: 33.✠3.
Deut:9.✠13.
Psal:105.✠23
Nũ:14.✠13.
Gen:12.✠7. 25.✠7. 48.✠16.
§ Moizeß zstąpił z gory.
Rozgniewawßy sie/ potłukł tablice.
§ Bywáią pobići Báłwochwálcy.

Zgrzeßyliście grzechem bárzo wielkim: Wstąpię zás do Páná / owa go będę mogł iáko vprosić/zá grzech wáß.

A wróciwßy się do Páná iął mowić: Proßę Pánie/ zgrzeßył ten lud grzech wielki/y zdziáłáli sobie Bogi złote: álbo im odpuść te winę: álbo iesli tego nie chceß vczynić / wymáż mię z kśiąg twoich ktoreś nápisał. Odpowiedział mu Pan: Kto zgrzeßy przeciwko mnie / tego wymáżę z kśiąg moich: ále ty idź/á wiedź ten lud/tám kędymći powiedział/Angioł moy poydzie przed tobą. A ia w dzień pomsty/ náwiedzę y ten grzech ich. Skarał tedy Pan lud zá grzech cielęciá/ktore był vczynił Aaron.

Moiżeß zá grzech Zydowski záſtáwiá sie przed P. Bogiem.

Kápit: 33.

§ Moiżeß gdy gniew Páński ná lud vbłagał/ lud sie zá to Pánu korzył: oblicznie sie Bog z Moiżeßem rozmawia: ktory áby mogł widzieć twarz y chwałę Páńską/ prosi.

Mowił Pan do Moiżeßá/rzekąc: Idź/ rusz sie z tego mieyscá ty y lud twoy/ ktorys wywiodł z ziemie Egyptskiey / do ziemie ktorąm pod przysięgą obiecał Abráhámowi/Izáákowi/y Jákobowi/ mowiąc: Dam ia plemieniu twemu/á poślę przedchodzce Angiołá/ábych wygnał Chánáneußá/ Amorreußá/ Etheußá/y Ferezeußá/y Eweußá/y Iebuzeußá: żebyś wszedł do ziemie opływáiącey mlekiem y miodem: ábowiem nie wstąpię ztobą/bo to lud twárdey ßyie: bych cię lepák nie zágubił ná drodze. A vsłyßawßy lud te rzeczy nagorßą/ płakał: á żaden sie według obyczáiu nie oblokł w vbior swoy. Y rzekł zás Pan do Moiżeßá: Mow synom Izráelowym: Iesteś lud twárdey ßyie / ieden raz wstąpię miedzy was/ á wygłádzę cię. Iuż teraz złoż przybiory twoie/ że bych wiedział co mam czynić tobie. Złożyli tedy synowie Izráelowi vbiory swoie/ od gory Horeb.

Gen:12. ℣ 7. Sup:23. ℣ 10. Iosu: 24. ℣ 11. Deut:7. ℣ 21. Sup:32. ℣ 9. Deut:9. ℣ 13.

Lud Bálwochwálstwo swoie opłákuie.

Moiżeß też wziąwßy namiot/rozbił gi zá obozem dáleko/y názwał go imieniem Namiot Przymierza. A wßystek lud/ ktory sie kolwiek o co pytał/ wychodził do namiotu Przymierza z obozu. A gdy wychodził Moiżeß do namiotu: powstawał wßystek lud/y stał ieden káżdy we drzwiách namiotu swoiego/y pátrzáli zá Moiżeßem/áż wszedł do namiotu. A gdy iuż wszedł do namiotu Przymierza/ zstępował słup obłoczny y stawał v dźwierzy/y mawiał Pan z Moiżeßem/gdy pátrzáli ná to wßyscy/że słup obłoczny stał v drzwi namiotowych. Stawáli też y oni / y czynili vkłony ze drzwi namiotow swoich. A mowił Pan do Moiżeßá twarzą w twarz / iáko zwykł człowiek mawiáć do przyiaciela swego. A gdy sie on wracał do obozu/służebnik iego Iozue syn Nunow/młodzieńczyk/ nie odchodził z namiotu. Rzekł tedy Moiżeß do Páná: Przykázuieß ábym wywiodł ten lud/á nie powieß mi kogobyś miał posłáć zemną / á zwłaßczá żeś mi rzekł: Znam cię po imieniu/ y nálazłeś łáskę v mnie. Iesliżem tedy nálazł łáskę przed oblicznością twoią/vkaż mi twarz swą/ ábym cię znał/á nálazł łáskę przed oczymá twoimi: Weyzrzy ná lud swoy/ ná ten narod. Y rzekł Pan: Oblicze moie poydzie przed tobą/á damći odpoczynienie. Y rzekł Moiżeß: Iesliże ty sam nie poydzieß przed námi/ nie wywodź nas z mieyscá tego. Abowiem po czym będziem mieli poznáć ia y lud twoy / żeśmy nálezli łáskę przed oblicznością twoią / iesliby ś nie ßedł z námi: ábychmy słáwni byli v wßystkich ludzi ktorzy mießkáią ná ziemi? Rzekł tedy Pan do Moiżeßá: Y to słowo ktoreś mowił/vczynię: ábowiemeś nálazł łáskę przedemną / y znam cię z imieniá. Ktory rzekł:

§ Moiżeß/ gdy pátrzyli ná to wßyscy/mowił z Pánem.

§ Zada áby twarz Bożą vyźrzał.

Vkaż mi

19 Vkaż mi chwałę twoię. Odpowiedźiał: Ja tobie vkażę wszystko dobre/ y będę wzywan w imieniu Páná przed tobą: y zmiłuię się nád kim będę
20 chćiał/ á będę miłośćiw komu mi się będźie podobáło. Y zás rzekł: Nie będźiesz mogł widźieć oblicza moiego: ábowiem nie vyźrzy mię człowiek/
21 á będźie żyw. Y zásię rzekł: Oto iest mieysce v mnie/ á stániesz ná skále.
22 A gdy poydźie chwałá moiá/ postáwię ćię w rospádlinie skáły/ á zákryię
23 ćię práwicą moią áż przeydę: odeymę potym rękę moię/ á oglądasz tył moy: bo twarzy moiey widźieć nie będźiesz mogł.

Rom:9.ẏ15.

¶ Każe mu stać ná skále.

Kápit: 34.

¶ Moiżesz spráwiwszy inne tablice/ zákazawszy też towárzystwá z Pogány y Báłwochwálstwá: przykazawszy o pierworodnych/ Sobotie/ Przaśnicách/ y innych Swiętách: nie iedząc czterdźieśći dni/ z rogámi z gory zstąpił/ á zákrywszy twarz z ludźmi mowił.

1 A Potym záś rzekł: Oćiesz sobie dwie tablicy ká-
2 mienne/ ná kształt pierwszych/ á nápiszę ná nich słowá/ ktore by-
3 ły ná tablicách ktoreś stłukł. Bądź gotow ráno/ ábyś wstąpił wnet ná gorę Synái/ á będźiesz zemną stał ná wierzchu gory. Zaden z tobą niechay nie wstępuie/ áni się żaden vkázuy po wszystkiey gorze. Wołow też y owiec niech nie pásą náprzećiwko.
4 Wyćiosał tedy dwie tablicy kámienne/ iákie przed tym były: á wstawszy w nocy/ wstąpił ná gorę Synái/ ták iáko mu przykazał Pan/ niosąc z
5 sobą dwie tablicy. A gdy zstąpił Pan w obłoku/ stał Moiżesz z nim/ wzy-
6 wáiąc imieniá Páńskiego: ktory gdy szedł przed nim/ rzekł: Pánuiący
7 Pánie Boże/ Miłośierny y łáskáwy/ ćierpliwy/ y mnogiego zmiłowánia/ y prawdźiwy: ktory strzeżesz miłośierdźia ná tyśiące/ ktory gładźisz niepráwość/ złośći/ y grzechy/ á żaden v ćiebie nie iest niewinnym sam zśie-
8 bie: ktory odpłacasz niepráwośći oycow/ synom y wnuczętom do trze-
9 ćiego y czwartego pokolenia. A śpiesznie Moiżesz náchylił się áż do źiemie/ á vczyniwszy cześć/ rzekł: Pánie ieślim zyskał łáskę przed oblicznośćią twoią/ proszę ábyś szedł z nami: ábowiem ten lud twárdey szyie
10 iest/ żebyś zgłádźił niepráwośći y grzechy násze/ á opánował nas. Odpowiedźiał Pan: Ja vczynię vmowę gdy wszyscy będą ná to pátrzyć: tákowe známioná będę czynił/ iákich nigdy nie widano ná źiemi/ áni miedzy żadnymi narody: áby obaczył ten lud/ wktorego pośrzodku ty iesteś/ spráwę Páńską ogromną/ ktorą mam dźiáłáć: Strzeż wszystkiego comći dniá
11 dźiśieyszego roskazał: Ja sam wyrzucę przed twymi oczymá Amorreussá/
12 y Cháná neussá/ Hetheussá/ Ferezeussá/ y Ewenssá/ y Jebuzeussá.
13 Wáruy ábyś nigdy z obywátelmi oney źiemie w przyiaćielstwo się nie
14 złączał/ ktoreby tobie było ku vpadku: ále Ołtarze ich zburz/ Báłwany
15 połam/ á łásy ich Bogow wyrąb. Nie czyń czći Bogowi obcemu/ Pan záwisny w miłośći/ imię iego Bog iest záwisny. Nie czyń żadney vmowy z ludźmi tych kráin: by lepak gdźieby cudzołostwo popełnili z Bogi
16 ich/ á vczyniliby modłę obrázom ich/ nie wezwał ćię ktokolwiek/ żebyś iadł rzeczy ofiárowáney. Ani żony z corek ich będźiesz brał synom twoim: by snadź/ gdźieby one cudzołostwo popełnili/ nieprzywiedli potym ku cudzołostwu y synow twoich z Bogi swymi.
17 Bogow lanych nie będźiesz sobie czynił. Vroczystośći przásnic będźiesz
18 strzegł. Siedm dni będźiesz pożywał chlebá przásnego/ ták iákomći przykazał/ czásu mieśiącá nowego zbożá: ábowiem tego Kśieżycá w Wiośnie

Deut:10.ẏ1.

¶ Bywáią z nowu náprawione tablice przykazánia.

Psal:142.ẏ2.

Ierem:32.ẏ18

Deut:5.ẏ9.

Deut:5.ẏ2.

Iere:32.ẏ21.

Zákázuie towárzystwá z Pogany y Báłwochwálcy.

Deut:7.ẏ2.

1 Reg:11.ẏ2.

¶ Swiętá Przaśnicz przez śiedm dni.

Sup: 13. ℣ 2. & 17.32. ℣ 19. Pierworodny każe sobie ofiarowáć.

wyßedłeś z Egyptu. Wßelki sámiec ktory otwiera żywot/ moy będzie: że wßystkich źwierząt/ ták z wołow iáko z owiec/ moy będzie. Pierworodne ośłowe/ owcą odkupiß. Jeśliżebyś áni pieniądzmi go nieodkupił/ będzie zábite. Pierworodzonego z synow twoich odkupiß / á nie vkázeß sie przed oblicznośćią moią prożen. Sześć dni będzieß robił/ dniá siodmego przestánieß oráć y żąć. Vroczystość Tegodniow vczyniß sobie/ gdy będzieß ofiárowáł pierwociny żniwá twoiego pßenicznego: Y Vroczystość gdy iuż rok sie kończy/ á wßystko iuż bywa sprzątniono. Trzech czásow do roku będzie sie okázowáł wßelki mężczyzná twoy/ przed oblicznośćią Wßechmogącego Páná Bogá Izráelowego: ábowiem gdy wygłádzę Pogáństwo z oczu twoich/ á gdy rozprzestrzenię gránice twoie: nie będzie żaden wtarczki czynił do ziemie twoiey / w ten czás gdy będzieß wstępowáł y okázowáł sie przed oblicznośćią Páná Bogá twego/ trzy kroć do Roku. Nie będzieß ofiárowáł przy kwáśie krwie ofiáry moiey: Y nie zostáwiß nic do zaránia z ofiáry vroczystośći Wielkonocnego / Pierwociny vżytkow ziemie twey/ będzieß ofiárowáł w domu Páná Bogá swoiego. Nie będzieß wárzył koźlęciá/ w mleku mátki iego.

Sup: 23. ℣ 15. Deut: 16. ℣ 16 Ecl: 35. ℣ 6. Sup: 23. ℣ 16. ❡ Swięto trzech Niedziel.

Sup: 23. ℣ 18. & 19.

Deut: 14. ℣ 21 Sup: 24. ℣ 18. Deut: 9. ℣ 9. & 18. Deut: 4. ℣ 13.

Y rzekł Pan do Moizeßá: Nápiß sobie te słowá ktorymi y z tobą y z synmi Izráelowymi vczyniłem przymierze. Był tedy tám z Pánem Moizeß czterdzieśći dni / y czterdzieśći nocy: chlebá nie iadł/ áni wody pił/ y nápisał ná tablicách słow przymierza/ dziesięć.

❡ Twarz Moizeßowá rogáta.

A gdy zstępowáł Moizeß z gory Synái/ trzymáł dwie tablicy kámienne Swiádectwá/ á niewiedział że rogáta byłá twarz iego/ z społeczney rozmowy z Pánem. Vyrzawßy Aaron y synowie Izráelowi rogátą Moizeßowę twarz/ nieśmieli blisko przystępić. A záwołáni od niego/ wrocili sie do niego/ ták Aaron iáko y przełożeni zboru. A gdy mowił do nich/ przyßli też do niego wßyscy synowie Izráelowi: ktorym przykazał wßystko co słyßał od Páná ná gorze Synái. A dokończywßy rzeczy/ włożył zásłonę ná oblicze swoie: ktorą gdy wchadzał do Páná/ á mawiał z nim: zdeymowáł dokąd niewyßedł/ á w ten czás mowił do synow Isráelskich wßystko to co mu było roskazano. A oni widáli oblicze Moizeßowe rogáte gdy wychodził/ ále on zásię zákrywał twarz swoię kiedy kolwiek mawiał do nich.

2 Cor: 3. ℣ 13. Gdy mowił Moizeß do ludzi/ zásłániał twarz.

Kápit: 35.

❡ Moizeß przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dáć podárzá ná budowánie Przybytku y sprzętow iego. Ná to wysádzeni Beseleel y Ooliab.

❡ Roskázuie Sobotę świećić.

ZGromadziwßy tedy wßystek zástęp synow Isráelowych/ rzekł do nich: Ty rzeczy są ktore roskazał Pan czynić. Sześć dni będziećie robić: Siodmy dzień będzie wam święty/ Sobotá y odpoczynienie Páńskie. Ktoby vczynił iáką robotę w nie/ będzie zábit. Nie wznieciećie ogniá we wßystkich przybytkách wáßych/ przez dzień Sobotny. Y rzekł Moizeß do wßystkiego zboru synow Izráelowych: Tá iest rzecz/ ktorą przykazał Pan/ mowiąc: oddzielcie v siebie pierwiąsnki Pánu: káżdy dobrowolnie á chutliwym vmysłem ofiáruy ie Pánu/ iáko Złoto/ Srebro/ Miedź/ Jedwab modrey bárwy/ Szárłat/ Kármázyn dwákroć fárbowány/ y Len biały/ Sierśc kozia/ y skory báránie czerwono y modro fárbowáne/ y drzewa Setym/ y Oley ku przypráwiániu kágáńcow/ y ku spráwieniu máśći/ y Thymiámá wdzięcznå bárzo. Kámienie Onichowe/ y ine kámienie drogie/ ku ozdobie Przyrámká y Nápierś-

Sup: 25. ℣ 2. Pierwociny y ofiáry.

10 y Napierſnika. Ktokolwiek z was ieſt medrßy/ niechay przyydzie/ á vdziá-
11 ła co Pan roſkazał: to ieſt Przybytek z dáchem y przykryciem iego/ Kolcá/
12 deßczki z drazkámi/ kołki y podſtáwki: Arche z drazkámi/ Vbłagalnia y Za-
13 ſłone ktora przed nim ma być rozciagniona: Stoł z Drazkami y z naczy-
14 niem y z chleby Pokłádnymi. Lichtarz ná ktorymby świátła ſtały/ ſprze-
15 ty iego y Kágáńce/ y Oley ku świeceniu. Ołtarz ná ktorym ma gorác Ty-
miamá/ y Drazki/ y Oley pomázowánia/ y Tymiamá z wonnych rzeczy.
16 Opone do drzwi Przybytkowych: Ołtarz palonych ofiar/ y Kratke iego
miedziána z Drazkámi/ y z naczyniem iego: Fontáne z Podſtáwkiem
17 iego/ Opony ná Sień z ſłupy y z podſtáwkámi ich/ Opona we drzwiách
18 v Sieni/ Kołki do Przybytku y do Sieni z ßnurkámi ich: Odzienie kto-
19 rego potrzebá ku poſłudze świątnice/ Száty Aaroná Biſkupá y ſynow
iego/ áby mi ſpráwowáli Vrząd Kápłáńſki.

20 A gdy ſie rozeßło wßyſtko ono zebránie ſynow Izráelowych od obli-
21 czności Moizeßowey/ ofiárowáli z ochotnym y nabożnym vmyſłem/
pierwiaſnki Pánu/ ku ſpráwieniu budowánia Przybytku świádectwá.
22 Cokolwiek do ochedoſtwá/ y do ßat świetych było potrzebá/ meżowie z
niewiaſtámi dáli Zapony/ y Naußki/ Pierścienie/ y Mánelle z práwych
23 rąk. Wßelki kleinot złoty/ do dárow Páńſkich odkłádano. Miałli kto
Jedwab modry y Szárłat/ y Kármázyn dwákroć fárbowány/ Płotno
24 cienkie/ y Sierść kozią/ ſkory Báránie czyrwoney y modrey bárwy/
25 Krußcze Srebrne/ Złote/ Miedziáne/ ofiárowáli Pánu/ y drzewá Se-
26 tym ná rozmáite potrzeby. Ale y niewiáſty ſpráwne/ co náprzedły/ dá-
27 ły: modre ßtuki/ y czyrwone/ brunatne/ y białe płotno/ y Sierść Ko-
zią/ z ſwey dobrey woli wßyſtko dawáiąc. A Ksiażetá ofiárowáli Ká-
28 mienie Onychowe/ y inne drogie kámienie/ ná Przyramek y Nápierſnik.
29 Wonne też ziołá/ y Oley ku przypráwieniu Kágáńcow/ y máści/ y vczy-
nieniu Tymiamy wonney. Wßyſcy meżowie y niewiáſty/ z nabożną my-
ſlą ofiárowáli podárzenia: áby ſie to ſpráwiło/ co był przykazał Pan/ przez
30 rece Moizeßowe. Wßyſcy ſynowie Izráelowi dobrowolne rzeczy Pá-
nu oddáli. Y rzekł Moizeß do ſynow Izráelowych: Oto wezwał Pan
31 imieniem Beſeleelá ſyná Vry/ ktory był ſyn Hurow z pokolenia Judá: y
32 nápełnił go duchem Boſkim/ mądrością y rozumem/ y vmieietnością/ y
33 wßelką náuką ku wymyśleniu y ſpráwieniu robot/ ná Złocie/ Srebrze/
34 Miedzi/ y w rzezániu kámieniá/ y w robocie ćieśielſkiey. Cokolwiek do-
35 wcipnie może być wynálezione/ dał w ſerce iego. Ooliábá też ſyná Achi-
ſámechowego z pokolenia Dan: obudwu wyćwiczył mądrością/ áby ro-
bili robote Ciesielſką/ rozmáitemi fárbámi/ Háwtárſką z iedwabiu mo-
drego/ czyrwonego/ brunátnego/ y białego: áby wßyſtko zetkáli/ á co no-
wego wynáydowáli.

Chęć nabożna ludu ofiáruiącego

Sup. 31. ℣ 2.
Wezwánie Beſeleelá y Ooliábá rzemieślnikow

Kápit: 36.

¶ Gdy więcey niż było potrzebá zdano podárza/ czyniono Przybytek ze wßyſtkimi potrzebámi iego: iáko ſą Opony/ Kołdry/ Przykrycie/ Deßczki/ Drazki/ y Zasłoná.

1 Czynił tedy Beſeleel y Ooliab/ y wßelki Mąż mądry/ ktorym dał Pan mądrość y rozum: by vmieli zmyślnie robić te rzeczy/ ktore należáły ku potrzebam świetego mieyſcá
2 á ktore przykazał Pan. A gdy ich wezwał Moizeß/ y wßelkiego meżá
3 vmieietnego/ ktoremuby był dał Pan mądrość/ y ktorzy ſie dobrowolnie ofiárowáli ná te robote/ oddał im ony wßyſtki dáry ſynow Iſráelowych:

Sup: 26. ℣ 1.
¶ Budowánie Przybytku.
1 Par: 21. ℣ 29

ktorzy gdy z pilnością robili / ná káżdy dzień ráno / lud ieszcze co więcey ofiárował. Ták iż Rzemieślnicy muśieli odeydź/ y mowić Moizeszowi: Więcey ten lud ofiáruie niżli potrzebá. Tedy Moizesz kazał wożnemu wołáć: Ani mąż áni niewiástá nic iuż więcey nieofiáruy ná świątnice. A ták przestano ofiárowáć dárow/ przeto że iuż tego co nánieśli było dosyć/ y zbywáło.

Opony.

Nádziáłáli tedy oni wszyscy sercá mądrego/ ku wypráwieniu Przybytku: Opon dziesięć ze lnu białego kręconego / y z iedwabiu modrego brunatnego y czerwonego/ z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/ robotą odmienną y subtylną: z ktorych iedná miáłá ná długą ośm y dwádześćiá łokći/ á ná szerz czterzy. Iedná miárá byłá wszech Opon. Y spiął pięć opon iedne ku drugiey: tákież y drugą pięć pospołu ziednoczył. Poczynił y petlice z iedwabiu modrego po kráiách opony iedney z obu stron: á ná kráiu drugiey opony tákież/ áby petlice przećiwko sobie się zeszły/ á ták mogły być spięte. Przeto y pięćdźiesiąt vlał kolec złotych/ ktore się trzymáły petlic do opon/ áby był ieden Przybytek.

Koce.

Vdziáłał też iedennaśćie kocow z śierśći koźiey/ dla przykrywánia wierzchu przybytkowego. Ieden koc ná długą miał trzydźieśći łokći/ á ná szyrzą czterzy: Iedney miáry były wszystkie Koce/ z ktorych pięć złączył osobno/ á sześć inych osobno. Y vczynił petlic pięćdźieśiąt ná kráiu iednego Kocá/ á pięćdźieśiąt ná kráiu drugiego Kocá/ áby się pospołu schodziły. Náczynił też Iglic Miedziánych pięćdźieśiąt / ktorymiby się spináło przykryćie/ ták iżby ze wszystkich Kocow było iednostáyne przykryćie. Vdziáłał y drugie przykryćie Przybytku z skor báránich czerwonych/ y trzećie zwierzchnie z skor modro fárbowánych.

Deszczki.

Nárobił y Deszczek ná Przybytek z drzewá Setym/ stoiących: ná dźieśięć łokći byłá długa iedney deszczki: á szerz ná pułtorá łokćiá. Dwoie fugowánie było w káżdey deszczce/ żeby się iedná z drugą schodziłá. Ták vdziáłał z káżdą deszczką ktora miáłá być ná Przybytek. Z ktorych dwádźieśćiá było ná Południe przećiw wiátru południowemu/ ze czterdźieśćią podstáwkow srebrnych. Dwá podstáwki pod iedną deszczką kłádziono ná obodwu rogu/ gdźie końce fugowánia się kończyły. Ná stronę lepak Przybytku ktora się chyli ná pułnocy / postáwił tákież dwádźieśćiá deszczek ze czterdźieśćią podstáwkow śrebrnych / dwá podstáwki pod káżdą deszczką. A ku zachodowi / to iest ku oney stronie Przybytku ktora ku morzu pátrzy/ postáwił sześć deszczek/ y ine dwie ná káżdym węgle Przybytku w tyle: ktore były spoione od spodku áż do wierzchu / á w iedno się spoienie pospołu schodziły. Ták vczynił z obu stron ná węgłách: ták że było ośm deszczek pospołu/ á miáły podstáwkow srebrnych szesnaśćie/ to iest/ dwá podstáwki pod káżdą deszczką.

Drązki.

Nádziáłał y drązkow z drzewá Sethym: pięć ku trzymániu deszczek ná iedney stronie Przybytku: á drugą pięć tákież ku zięćiu deszczek ná drugiey stronie. Nád te iną pięć drązkow ná stronę Przybytku od zachodu przećiwko Morzu. Vdziáłał też drąg iny/ ktoryby przez środek deszczek od węgłá áż do węgłá przestał/ á ony deszczki pozłoćił/ vlawszy im podstáwki srebrne. Y Kolcá ich poczynił złote/ ktorymi drązki mogły być przewleczone / ktore też bláchámi złotymi okuł.

Zasłoná.

Vdziáłał y zasłonę z modrego/ Szárłatowego/ Kármázynowego iedwabiu / y ze lnu białego kręconego/ robotą Háfftárską/ pstrą/ y ná przemiány czynioną: y czterzy słupy z drzewá Sethym / ktore z głowkámi ich pozłoćił/ vlawszy im podstáwki srebrne.

Oponá.

Vdziáłał y Oponę w weszćiu do Przybytku/ z modrego iedwabiu/ z Szárłatu/ z Kármázynu/

mázynu/y ze lnu białego kręconego/ robotą háfftarſką: Y ſłupow pięć z Kápitellámi ich / ktore okował złotem/ á podſtáwki im vlał miedźiáne/ ktore też okował złotem.

Kápit: 37.

¶ Archę/ Vbłagálnią/ Stoł/ Lichtarz/ Kágáńce/ Ołtarz kádźidlny/ y ſámego kádźidłá ſpráwienie zámyka.

Y Robił też Beſeleel Archę z drzewá Setym/ ktora wzdłuż miáłá pułtrzećiá/á wſzerz pułtorá/á náwzwyż tákież pułtorá łokćiá: y okował ią złotem naiczyſtſzym wnątrz y zewnątrz. Y vczynił ná niey Koronę złotą wkoło/ vlawſzy czterzy kolce złote/przy czterzech węgłách iey: dwie kolce po iedney/ á drugie dwie po drugiey ſtronie. Drążki też poczynił z drzewá Setym/ ktore obłożył złotem/ y przez kolce przewlokł / ktore były ná obu ſtronách Archy / ku noſzeniu iey. Vdźiáłał y Vbłagálnicę/ to ieſt Modlitewnicę ze złotá naczyſtſzego / pułtrzećiá łokćiá ná dłużą/ á pułtorá ná ſzerzą. Y dwá Cherubiny ze złotá kowánego / ktore poſtáwił z obudwu ſtron Vbłagálnice/ Cherubiná iednego ná wierzchu przy iedney ſtronie / á Cherubiná drugiego ná wierzchu przy drugiey ſtronie. Dwá Cherubiny przy obu ſtronách ná wierzchu Vbłagálnice/ rozćiągáiące ſkrzydłá/y zákrywáiące Vbłagálnicę/ á ná ſie zobopolnie y ná nię pogladáiące.

Budowánie Archy Swiádectwá.

Vbłagálnicá.

Vdźiáłał y Stoł z drzewá Setym/wzdłuż ná dwu łokćiu/ wſzerz ná łokćiu/ náwzwyż ná pułtoru: y okował gi złotem prawym brántem. Vczynił też w koło niego liſtwę złotą/ á ná niey rytą ze złotá Koronkę ná czterzech pálcách: á nád tą ińą też Koronkę złotą. Vlał y czterzy kolcá złote/ ktore záwieśił v czterzech węgłow/v káżdey nogi ſtołowey iedno naprzećiwko koronce/y przewlokł przez nie drążki/áby go możono nośić. Te też drążki vdźiáłał z drzewá Setym/y okował ie złotem. Y naczynia ku rozmáitym potrzebam Stołowym/Miſy/ Czáſſe/Kubki/ y Turybularze ze złotá ſzczerego/ná ktorych miano ofiárowáć ofiáry Napoyne.

Stoł.

Vdźiáłał y Lichtarz kowány ze złotá naczyſtſzego/z ktorego Lichtarzá Słupku/Pręty/Czáſzki/Iábłuſzká/y Lilie wychodźiły: ſześć ná obudwu ſtronách. Trzy pręty z iedney ſtrony/trzy z drugiey. Trzy czáſzki ná kſztałt orzechowy ná káżdym pręćie / á Iábłuſzko y Liliowe kwiatki przy nich. Tákież trzy czáſzki ná kſztałt orzechowy ná drugim pręćie / á iábłuſzká y Lilie przy nich poſpołu. Iednoſtáyna byłá ſpráwá ſześći prętow / ktore wychodźiły z ſłupká Lichtarzowego. A ná ſámym ſłupku były czterzy czáſzki ná orzechowy kſztałt / á ná káżdey iábłuſzko á przy nim Liliá. Y dwie iábłuſzká pod dwiemá prętomá ná trzech mieyſcách / ktorych wſzyſtkich poſpołu będźie ſześć prętow/ktore wychodźiły z ſłupká iednęg: á ták y iábłuſzká/ y pręty z niego wychodzące / były wſzyſtkie vkowáne ze złotá naczyſtſzego. Vdźiáłał y śiedmi Kágáńcow z Nożyczkámi ku vćierániu ich/y naczynie w ktorym ogárki miano gáśić/ ze złotá naczyſtſzego. Cetnar złotá ważył Lichtarz ze wſzyſtkim naczyniem ſwoim.

Lichtarz.

Kágáńce.

Vdźiáłał y Ołtarz Tymiámy z drzewá Setym/ná czterzech gránićch máiący po iednym łokćiu/á ná wyżſzą dwá: z ktorego węgłow wychodźiły rogi. Y okuł gi złotem naczyſtſzym / ták kratkę iáko śćiány y rogi. Y vdźiáłał ná nim koronkę złotą wkoło / y dwie kolce złote pod koronką ná obudwu ſtronách/áby przez nie przewłaczano drążki/áby mogł być ołtarz noſzon. A te drążki vdźiáłał z drzewá Setym / y okował blachámi złote-

Ołtarz.

 mi złote-

Spráwienie Thymiámy.

mi złotemi. Spráwił y Oley ná máść poświacánia/ y Thymiámy/ [19] z wonnych rzeczy naczystszych/ spráwa Aptekárska.

Kápit: 38.

¶ Czynia Ołtarz Ofiárny/y Fontane Miedziána/y Sień/ y obliczáia ofiárowáne podárza.

2 Par: 1. ℣ 5. ¶ Budowánie Ołtarzá ku palonym ofiárom.

[1] UDziáłał y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Setym/ ná czterzy gránie po pieć łokći/ á ná wzwyższ máiacy trzy [2] łokćie: v ktorego rogi z węgłow wychodziły/ [3] á obłożył go bláchámi miedziánymi. A ku potrzebam iego nágotowáł z miedzi naczynia [4] rozmáitego/ Kotłow/ Kleszczow/ Widel/ Oseczek/ y Lopat ná noszenie o- [5] gniá. Y Krate mu iákoby sieć vczynił miedziána we wnatrz Ołtarzá/ [6] spuściwszy ia áż do połowice iego/ vlawszy czterzy Kolcá przy tyloż wę- [7] głach kratki/ áby przez nie przewłoczono drązki do noszenia: ktore też vczy- nił z drzewá Setym/ y obłożył bláchámi miedziánymi: á przewlokł przez kołká ktore ná stronách v Ołtarzá wychodziły. Ale ten Ołtarz nie był we wnatrz zupełny/ iedno wydrożały/ z deszczek/ y we wnatrz czczy. [8]

Sup: 27. ℣ 8.

¶ Fontaná miedziána.

Vdziáłał y Fontáne Miedziána z Podstáwkámi iey / z zwierciadl Niewiast/ ktore pilnowáły służby Bożey przy drzwiách Przybytko- [9] wych.

Sień.

Vdziáłał y Sień / v ktorey ná stronie od południá były Opony [10] ze Lnu białego kręconego ná sto łokći/ słupow miedziánych dwádzieśćiá z podstáwkámi swymi / wierzchy onych słupow ze wszystkiem rzezániem [11] ich srebrne. Tákież ná stronie od pułnocy Opony/ Słupy/ Podstáwki/ y [12] wierzchy słupow/ iednostáyney miáry/ roboty y kruszcu były. A ná oney stronie ktora pátrzy ná Zachod/ były Opony ná piećdziesiat łokći/ słupow dziesięć z podstáwkámi miedziánymi/ y wierzchy ná słupiech / y wszystko [13] rzezánie ich srebrne. A zás ku Wschodu poczynił Opony ná piećdziesiat [14] łokći: z ktorych pietnaśćie łokći trzymáłá iedna część tey strony/ á trzy słu- [15] py z ich podstáwki. A druga część teyże strony (ábowiem miedzy obiemá wchodzenie vczynił do Przybytku) ná pietnaśćie tákież łokći były opony/ [16] y słupy trzy/ y ták wiele podstáwkow. Wszystkie Opony do sieni ze lnu [17] kręconego tkáne były. Podstáwki do słupow były miedziáne / á wierz- chy ze wszystkim rzezániem ich srebrne: ále y sáme słupy w sieni srebrem [18] obłożył. A kedy wchodzenie było do sieni / poczynił Opony robotą wy- szywána/ z modrego iedwabiu/ brunatnego/ czerwonego/ y ze lnu białego kręconego: ktora byłá ná dwádzieśćiá łokći długa / szeroka ná pieć / we- [19] dług miáry/ ktora wszystkie insze Opony w sieni miáły. A słupow tám/ kedy wchodzenie było/ czterzy z podstáwkámi miedziánymi/ á wierzchy y z [20] rzezániem ich srebrne. Kołki też Przybytkowe y w sieni wkoło poczynił [21] miedziáne. Te są sprzęty Przybytku Swiádectwá/ ktore wyliczone są według przykazánia Moizeszowego w Ceremoniách Lewitow spráwą [22] Ithámárá syná Aaronowego Kápłaná: ktore Beselcel syn Vry syná Hu- rowego/ z pokolenia Iudá / ná roskazánie Páńskie przez Moizeszá/ pospra- [23] wił / przyiawszy k sobie towárzyszá Ooliába syná Achisámechowego / z pokolenia Dánowego: ktory też był wybornym Stolarzem/ Háfftárzem/ ktory dział robotę ná modrym iedwabiu/ Szárłacie/ Kármázynie/ y lnie [24]

¶ Szácunek podárzenia ludu.

białym. Wszystkiego złotá ktore nálożono ná budowánie mieyscá świe- [25] tego/ y ktore ofiárowano w podarzách/ dwádzieśćiá y dziewieć cetnarow [26] było/ y siedm set y trzydzieści syklow/ ná wagę Swiatnice. A to było o- fiárowano

fiárowano tylko od tych / ktorzy szli w poczet od dwudźieśćiu lat y wyższey: od sześći set lat y trzech tyśiecy y pięći set / y pięćidźieśiąt / godnych ku bitwie. Było nád to sto cetnarow srebrá / z ktorych wlano podstáwki v Swiątnice v weśćia gdźie zasłoná wiśi. Sto Podstáwkow vczyniono ze stá cetnarow / licząc ná káżdy Podstáwek ieden cetnar. A z tyśiącá śiedmi set y śiedmidźieśiąt y pięći Syklow vdźiáłał wierzchy ná słupách ktore też okował śrebrem. Miedźi też ofiárowano cetnarow śiedmdźieśiąt y dwá tyśiącá / y nád to czterzy stá Syklow / z ktorych zlano podstáwki v weśćiu do Przybytku Swiádectwá: y Ołtarz miedźiány z kratą iego / y wszystkie sprzety ktore ku potrzebam iego należą / y Podstáwki v śieni ták wkoło iáko przy weśćiu do niey / y kołki w Przybytku y w Sieni około.

Kápit: 39.

¶ Vbior Biskupi y Kápłáński czynią: y wszystko co mu było przykazano spráwić / vczyniono.

Sup:28.v.6. Vbior Aaronow.

Z Sztuk lepak iedwábnych modrych / y Szárłatowych / z Kármázynu / y ze lnu białego / poczynił száty / w ktore sie miał obłoczyć Aaron / kiedy służył ná mieyscu świętym / iáko przykazał Pan Moizeszowi. Vrobił tedy Przyramek ze złotá / z iedwabiu modrego / z Szárłatu / z Kármázynu dwá kroć fárbowánego / ze Lnu białego kręconego / robotą Háfftárską. Y nástrzygł blach złotych / y wyćiągnął ná drot / áby sie mogły przepłátáć z pierwszych farb osnowá. Y dwie tkánicy wespołek sie złączáiące / ná końcách obu bokow. Y pás z tychże farb / iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

Przyramek.

Przyprawił y dwá Kámienie Onychinowe / osádzone we złoto / ná ktorych wyrzezano robotą Złotniczą imioná Synow Izráelskich. Sześć imion ná kámieniu iednym / á sześć ná drugim / według porządku narodzenia ich. Y włożył ie ná stronách Przyramkowych / ná pámiątkę synow Izráelowych / iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

Napierśnik.

Vdźiáłał y Napierśnik robotą háwtárską / według roboty Przyramkowey / ze złotá / Jedwabiu modrego / Szárłatu / Kármázynu dwákroć fárbowánego / y ze Lnu białego kręconego: ná czterzy gránie / sowity / ná piedź. Y przyháwtował ná nim czterzy rzędy drogich kámieni. Ná pierwszym rzedźie był Sárdyus / Topázyus / y Szmárágd: Ná wtorym Kárbunkulus / Száfir / y Jáspis: Ná trzećim / Ligurius / Achátes / y Ametyst: Ná czwartym / Chryzolit / Onychyn / y Berylus / obłożone y osádzone złotem w rzędziech swoich. A tá dwánaśćie kámieni były zrzezáne imiony / dwoygánaśćie pokolenia Izráelowego / ná káżdym imie iednego.

Vdźiáłáli też ná Napierśniki / y łáncuszki wespołek spięte ze złotá naczystszego: tákież dwá háczki / y tyloż obrączek złotych. A obrączki przyszyli ná obu kráiách Napierśniká / z ktorych wiśiáły dwá łáncuszki złote / te záskładáli ná háczki / ktore ná rogách ná Przyramku były wysádzone. Te y naprzod y názad ták sie z sobą schodźiły / iż y przyramek z napierśnikiem pospołu sie wiązáły / ku pásowi przypięte / y obrączkámi tego przyćiągnione / ktore iednoczyłá sznurká iedwabiu modrego / áby nieostábiáły / á potym by sie nie rozłączyły od śiebie: ták iáko przykazał Pan Moizeszowi.

Sukniá.

Vszyli też y sukniá pod Przyramek / wszystkę z modrey sztuki iedwábney á v wierzchu we śrzodku przepor / y tkánicę około przeporu tkána: á przy dole v nog / iábłuszká Gránatowe z iedwabiu modrego / z szárłatu / z Kár-

mázynu/ y ze Lnu białego kręconego: y zwoneczki ze złotá naczyſtßego/ ktore záwießali miedzy iábłußki onemi/ v dołu ßaty oney w koło: przegradzáiąc cymbalik á iábłko: w ten vbior ſie vbrawßy chodził Biſkup/ gdy posługę czynił/ iáko przykazał Pan Moizeßowi.

Vdziáłáli y ſuknie lniáne robotą tkáną Aaronowi y ſynom iego/ y czapki z koronkámi ich z płotná/ ſpodnice tákież z płotná lniánego: á pás ze lnu białego kręconego/ z iedwabiu modrego/ z ßárłatu/ z kármázynu przetykány robotą dziáną: iáko był przykazał Pan Moizeßowi.

¶ Bláchá Swięta. Sprawili y Bláchę świętey vczćiwośći ze złotá naczyſtßego/ y wyrzezáli ná niey robotą złotniczą święte Páńſkie: y przywiązáli ią do czapki ßnurem iedwabiu modrego/ iáko przykazał był Pan Moizeßowi.

Dokonáłá ſie tedy wßyſtká ſpráwá Przybytku Swiádectwá y przykrycia iego. Y vczynili ſynowie Izráelowi wßyſtko co był przykazał Pan Moizeßowi. Y ofiárowáli Przybytek y przykrycie/ y wßyſtek ſprzet do niego/ Obrączki/ Deſzczki/ Drążki/ Słupy y Podſtáwki/ przykrycie z ſkor báránich czerwonych/ y drugie z ſkor modrych/ Zasłonę/ Archę/ Drążki/ Vbłagálnicę/ Stoł z podſtáwkámi iego/ y pokłádnemi chleby/ Lichtarz/ Lámpy/ y to co do niego ſłuży/ z oleiem. Ołtarz złoty/ y máść/ y Tymiánę z ziół wonnych/ y Oponę do weſzcia Przybytkowego: Ołtarz miedziány/ Kratkę/ Drążki/ y naczynie iego wßyſtko: y Fontanę z podſtáwkiem iego/ Opony ná Sień/ y Słupy z podſtáwki ich/ Oponę do drzwi Sienych/ y Powrozki iey y Kołki. Było po gotowiu kożde naczynie/ ktore ku posłudze Przybytkowey/ y ná przykrycie przymierza roſkazano poczynić. Száty też ktorych kápłani vżywáią ná mieyſcu świętym/ to ieſt/ Aaron y ſynowie iego/ ofiárowáli ſynowie Izráelowi/ iáko był przykazał Pan: ktore gdy Moizeß wßyſtki vyzrzał gotowe/ błogoſłáwił im.

Ludzie ofiáruią Pánu/ co im był roſkazał.

☞ Sieni Przybytku opiſánie.

A B Dłuż Sieni ſto łokiet ku Południu/ w ktorey dwádzieśćiá ſłupow wyſokich ná pięć łokći z Podſtáwkámi/ z wierzchy/ y z Oponámi ze Lnu białego kręconego/ roboty ßáfftárſkiey.
C D Dłuża tákże ku Pułnocy.
B C Szerza ku Zachodu ſłońcá pięćdzieſiąt łokiet: w ktorey dzieśięć ſłupow ná wzwyß pięć łokiet/ z Podſtáwkámi/ z wierzchy/ y z Oponámi ze Lnu białego kręconego.
A D Szerza ku Wſchodu pięćdzieśiąt łokći.
E Opony ná piętnaśćie łokiet ná iedney ſtronie ze Lnu białego kręconego/ ze trzemi ſłupy wyſokimi ná pięć łokći/ z wierzchy y Podſtáwkámi ſwymi.
F Opony tákże wielkie ná drugiey ſtronie.
G Opony ná dwádzieśćiá łokiet w weſzciu do Sieni z cztermi Słupy.
H Kołki/ do ktorych powrozy Opon przywiązowano.

Kápit: 40.

¶ Roſkazano w pierwßy dzień pierwßego Mieśiącá wznieść Przybytek y poświęćić. co gdy vczyniono/ Obłok Páńſki ná Przybytek zſtąpił/ y nápełnił chwały iego.

¶ Wznoßą Przybytek.

Mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mieśiącá pierwßego/ pierwßego dniá Mieśiącá/ poſtáwiß Przybytek Swiádectwá/ y włożyß do niego Archę/ á roſpuśćiß przed nią Zasłonę: y wniozßy Stoł/ położyß ná nim to coć przykazano porządnie. Lichtarz będzie ſtał z Lámpámi ſwymi/ á Ołtarz złoty/ ná ktorym ſie pála wonne rzeczy/ przed Skrzynią Swiádectwá. Záwieśiß Oponę w weſzciu do Przybytku Swiádectwá/ á przed nią Ołtarz palenia ofiar. A Sień obtoczyß Fontánę miedzy ołtarzem á Przybytkiem/ w ktore náleieß wody.

☞ Sień y Przybytek Páński.



obtoczyß Oponámi y weßcie do niey. Wźiawßy Oleiu pomázánia/pomážeß Przybytek ze wßyſtkim ſprzetem iego: áby był poświecony Ołtarz palenia ofiar y wßyſtko naczynie iego. Fontáne z podſtáwki iego/wßyſtko Oleiem pomázánia poświeciß/áby były świete nád świetymi.

Y przywiedźieß Aaroná y ſyny iego do drzwi Przybytku oświádczenia: á omywßy ie woda/obleczeß w ßáty świete/áby mi ſłużyli/á żeby im to pomázánie ná wiekuiſte Kápłáńſtwo było ku pomocy. Y vczynił Moizeß wßyſtko co mu był Pan roſkazał.

Num:7. ✗ 1.

A tákże pierwßego Mieſiacá/wtorego Roku/ w pierwßy dźień Mieſiacá/poſtáwion ieſt Przybytek. A podnioſł go Moizeß/y złożył deßczki/ y Podſtáwki/y Drągi/ y poſtáwił Słupy/ y rośćiągnał dách nád Przybytkiem/włożywßy ná wierzch przykrycie/iáko był roſkazał Pan.

Włożył y świádectwo do Archy/ położywßy ná ſpodek drążki/y Vbłagálnia ná wierzch. A gdy wnioſł Arche do Przybytku oświádczenia/ záwieśił przed nia Zaſłone/áby wypełnił roſkazánie Páńſkie.

Poſtáwił y Stoł w Przybytku Swiádectwá/ná ſtrone od Pułnocy przed Zaſłona/zgotowawßy ná nim chleby pokłádne/ iáko był Pan przykazał Moizeßowi.

Poſtáwił y Lichtarz w Przybytku świádectwá / ná przećiwko Stołowi/ ná ſtronie od Południá/ poſtánowiwßy porządnie Lámpy/ według przykazánia Páńſkiego. Poſtáwił y Ołtarz złoty pod przykryciem świádectwá przed zaſłona/ y palił ná nim zápal wonny / iáko był roſkazał Pan Moizeßowi. Záwieśił y Opone w weßćiu do Przybytku świádectwá: A Ołtarz palenia Ofiar w śieni świádectwá/ofiáruiac ná nim palona ofiáre/y ine ofiáry/iáko był przykazał Pan.

Fontáne też poſtáwił miedzy Przybytkiem Swiádectwá/y Ołtarzem/ nálawßy w nie wody. Y omyli w niey Moizeß y Aaron y ſynowie iego/ rece ſwoie y nogi/gdy wchodzili do Przybytku przymierza / á przyſtepowáli do Ołtarzá/iáko był przykazał Pan Moizeßowi.

Wywiodł y śień około Przybytku y Ołtarzá/rozwieśiwßy w weßćiu do niego Opone.

Num:9. ✗ 15
3 Reg:8. ✗ 10
§ Chwałá Páńſka okázowáłá ſie/ á Obłok zákrywał Przybytek.

Gdy iuż wßyſtkiego dokonano/ zákrył obłok Przybytek świádectwá/ y chwałá Páńſka nápełniłá go. A nie mogł Moizeß wniść pod przykrycie przymierza: bo był obłok zákrył wßyſtko/ y Máieſtat Páńſki iśnał ſie: Bowiem obłok zákrył był wßyſtko.

Jeśli kiedy obłok ſchodźił z Przybytku/ruſzáli ſie z mieyſcá ſynowie Jzráelowi z huffy ſwymi: Jeśliże wiśiał z wierzchu/trwáli ná tymże mieyſcu: ábowiem obłok Páńſki wiśiał przez dźień nád Przybytkiem/ á ogień w nocy/co widźieli wßyſcy ludźie Jzráelſcy po wßyſtkich namieciech ſwoich.

☞ Dokończenie Wtorych Kśiąg Moizeßowych.

Trzecie Księgi Moizeszowe/

które Zydowie zową Waikra: Łácinnicy Leuiticus/ á my możemy zwáć Księgi Lewitow/ álbo Kápłáńskie.

Kápit: j.

§ Troiákiey paloney Ofiáry/ ktorą Holokaustum zową/ ofiárowánia sposob opisuie/ z wołow/ owiec/ y ptakow.

Wezwał tedy Pan Moizeszá/ y mowił do niego z Przybytku Swiádectwá/ rzeknąc: Mow do synow Israelowych/ á powiedz im: Jeśli ktory człowiek z was będzie ofiárował ofiárę Pánu z bydłá: to iest/ z wołow/ y z owiec ofiárowáć ofiáry będzie. Jeślize ofiárá iego będzie palona á z stádá/ tedy sámcá nieplugáwego będzie ofiárowáć v drzwi Przybytku świádectwá/ áby sobie vbłagał Páná/ y włoży ná głowę oney ofiáry rękę/ á będzie wdzięczna y pomagáiąca ku oczyścieniu iego. Y będzie ofiárował ciele przed Pánem / á synowie Aároná Kápłáná będą ofiárowáć krew iego/ leiąc około ołtarzá/ ktory iest przed drzwiámi Przybytkowemi: obłupiwszy skorę ofiáry/ zrąbią członki w kęsy/ y nánieca ná ołtarzu ogień/ stos drew pirwey vłożywszy: á członki ktore zrąbáli/ ná wierzchu porządnie położą / to iest/ głowę / y wszystko co się dzierży wątroby/ ielitá/ y nogi vpłokawszy w wodzie: Y zápali ie kápłan ná ołtarzu náPalonę ofiárę/ y wdzięczną wonią Pánu.

A ieśli ofiárá będzie z skotu / z owiec álbo z koz ku paloney Ofierze: tedy będzie ofiárował Báránká rocznego krom wszelkiey zmázy: á będzie go ofiárował ná oney stronie ołtarzá/ ktora pátrzy ku pułnocy/ przed Pánem: á krew iego wyleią ná ołtarz synowie Aaronowi w około: y rozdzielą członki/ głowę y wszystko co iest przy wątrobie: y włożą ná drwá ktore máią podniecić: á ielitá y nogi wypłoczą w wodzie. A vłożywszy wszystko / zápali kápłan ná ołtarzu Ofiárę paloną / y wonią nawdzięcznieyszą Pánu. A ieśliby miáłá być palona Ofiárá Pánu z ptástwá: tedy z Synogárlic y Gołąbiąt będzie ią ofiárował Kápłan do ołtarzá: Y zákręciwszy mu ku szyi głowę/ y przedárszy ránę wypuści krew ná kray ołtarzá: á Woł wydárty z gárdłá y pierze/ porzuci blisko ołtarzá/ ná stronę ku wschodu słońcá / ná onym mieyscu gdzie popioł wysypuią: Y połamie skrzydełká iey/ á nie będzie rąbał/ áni zelázem przecinał / y zápali ná ołtarzu podniećiwszy drwá. Ofiárá to palona iest/ woniey nawdzięcznieyszey Pánu.

Exo. 29. ẏ w. Sposob ofiárowáni z stádá.

Z skotu.

Z ptástwá.

Kápit: 2.

§ Sposob ofiárowániá Chlebowey ofiáry/ to iest mąki białey oleiem pokropioney: Kádzidłá/ Chlebá/ pláckow/ y Pierwoćin/ bez kwásu y miodu.

Dvszá gdy będzie ofiárowáć Ofiárę Poświątną Pánu/ mąká biała będzie ofiárá iey/ y poleie ią z wierzchu oleiem/ y włoży kádzidłá/ á przyniesie do synow Aaroná Kápłaná: z ktorych ieden weźmie gárść pełną białey mąki y oleiu/ y wszystko kádzidło/ á położy pámiątkę ná ołtarzu/ ku nawdzięcznieyszey woni Pánu: A

§ O ofiárze Poświątney z mąki białey.

Ecl: 7. v. 34.

§ O ofiárze wárzoney.

O ofiárze smázoney Pieczoney.

nu: A co zostánie z tey ofiáry / bedzie Aaronowe y synow iego / nayświetsze z ofiar Páńskich. A gdybyś ofiárował ofiáre pieczona w piecu: z białey mąki/to iest/ chleby bez kwásu záczynione oleiem/ y kreple przásne w oleiu smázone. Jesli bedzie Ofiárá twa ná panwi smázona: z mąki białey záczynioney oleiem bez kwásu: zdrobiß ia drobno/y poleieß oleiem. A iesli bedzie z roßtu tá ofiárá/ takież biała make oleiem pokropiß: ktora ofiáruiac Pánu / oddaß w rece kápłáńskie. Ktory gdy bedzie ia ofiárował/ wezmie pámiatke z oney ofiáry/ y spali ná ołtarzu/ wonia wdziecżna Pánu: á cokolwiek zostánie / bedzie Aaronowe y synow iego/ świete świetych z ofiar Páńskich.

Wßelka ofiárá ma być bez kwásu.

Wßelka Ofiárá ktora ofiáruia Pánu/niebedzie kwáßona/ á niebedzie nic palono kwásu álbo miodu/w ofiárze Páńskiey. Pierwociny tylko tych rzeczy bedziecie ofiárowáć y dáry. Ale ná ołtarz nie beda ich kłáść ku woniey wdziecżney.

Mar: 9. v. 49.

Káżda ofiárá ma być sola okraßoná.

Jákakolwiek ofiáre bedzießofiárował/sola okraśiß/ áni odeymieß soli przymierza Bogá twego od ofiary twoiey. W każdey ofiárze bedzieß ofiárował sol. A gdy bedzieß ofiárował Pánu dar pierwocin zboża twoiego: ießcże z zielonych kłosow prażmo vczyniß w ogniu/á zetrzeß ie iáko krupiásta maká/á tak bedzieß ofiarował pierwociny twoie Pánu/ polawßy z wierzchu oleiem/a Kádzidła włożywßy: ábowiem ofiárá Páńska iest. Z ktorey ofiáry spali Kapłan ná pámiatke daru / cześć mąki tłuczoney/y oleiu/a Kadzidło wßystko.

Kápit: 3.

§ Jáko ofiárowáć Ofiáry Spokoynych/z Wołow/Owiec/Jágniat/y Koz.

Ofiáry spokoyne z wołow.

Exo: 19. v. 19.

Bedzieli ofiárowánie ofiárá spokoyna/á chciałby ia vczynić z wołow/ wołu álbo iáłowice krom zmázy żadney/ bedzie ofiárował przed Pánem. Y położy reke ná głowe ofiáry swoiey/ ktora bedzie ofiárowána w weßciu Przybytku świádectwá. Y wyleia synowie Aaroná Kápłaná krew około Ołtarzá. A beda ofiárowáć z ofiáry spokoyney ná ofiáre Pánu/łoy ktory obrasta około ielit/ y cokolwiek iest tłustości we wnatrz. Dwie nerce z tłustym ktore okrywa poledzwice/y odziecke watrobna z nerkámi pospołu wezmie. To wßytko spala ná Ołtarzu podniećiwßy drwá / ná palona ofiáre / y ná ofiáre przyiemney woniey Pánu.

Z Owiec.

A iesli z owiec bedzie ofiárá iego/á ofiárá spokoynych/ choćby sámcá ofiárował/choćia owce/tedy bedzie krom wßelkiey zmázy.

Z báránow.

Z Koz.

Jesliby ofiárował Báránká Pánu / włoży reke swa ná głowe ofiáry swoiey: ktora bedzie ofiárowána w śieni Przybytku świádectwá: Y wyleia synowie Aaronowi krew iego około Ołtarzá / á beda ofiárowáć z ofiáry spokoyney te ofiáre Pánu: Łoy y Ogon cáły z nerkámi / y tłustość ktora obrasta około brzuchá y wßystkiego wnetrza / á obiedwie nereczki z tłustym/ktore iest przy trzewách / y odziecke watrobna pospołu z nerkami: y zápali te rzecży Kápłan ná Ołtarzu/ku podpalu ogniá y ofiáry Páńskiey. Jeslizeby Kozá byłá ofiárá iego/á ofiárowałby ia Pánu/ włoży reke swoie ná głowe iey / y bedzie ia ofiárował w weßciu Przybytku Swiádectwá. A wyleia synowie Aaronowi krew iey wkoło Ołtarzá: á wybiora z niey ná podniáte ogniá Páńskiego łoy/ktorym obrasta brzuch/á ktory okrywa wßystko wnetrze: dwie nerce z błonka ktora iest ná nich wedle ledzwi/y sádło koło watroby pospołu z nerkámi / y zápalie Kápłan ná Ołtarzu ku podniecie ogniá/y nasłodßey woniey. Wßelka

tłustość

17 tłuſtość Páńſka będźie práwem wiecżnym w narodźiech / y we wßyſt-
kich mießkániach wáßych: áni krwie/ áni tłuſtośći żadnym ſpoſobem ieść
będźiecie.

Kápit: 4.

❡ Spoſob ofiárowánia ofiar zá Kápłaná/ zá Przełożonego nád ludem/ y zá poſpo-
litego cżłowieká/ ktoryby ſie cżego dopuśćił prze niewiádomość.

1 Mowił też Pan do Moiżeßá/ rzekąc: Mow ſynom
2 Izráelowym: Dußá ktoraby zgrzeßyłá niewiádomie/ á dopu-
3 śćiłáby ſie cżego z tych rzecży ktore Pan cżynić zákazał. Zgrze-
ßyłliby Kápłan ktory pomázan ieſt / przywodząc ku grzechowi lud / bę-
4 dźie ofiárował Pánu zá grzech ſwoy ciele niepokaláne: y przywiedźie ie
5 ku drzwiam Przybytku świádectwá przed Páná/ y włoży rękę ná głowę
6 iego: á będźie ie ofiárował Pánu. Y nabierze krwie Cielęcey / á wnie-
śie ią do Przybytku świádectwá. A omocżywßy pálec ſwoy we krwi/
7 pokropi nią śiedm kroć przed Pánem ná przećiwko Záſtonie Świątni-
ce: y pomáże też tąż krwią rogi Ołtarzá ná ktorym palą wonne rzecży
nawdźiecżnieyße Pánu/ ktory ieſt w Przybytku Świádectwá: á oſtátek
8 oney krwie wyleie ná fundáment Ołtarzá palonych ofiar/ kędy wchadzá-
ią do Przybytku. A tłuſtość ćielęcą będźie ofiárował zá grzech / ták on
9 ktory droby we wnątrz okrywa/ iáko y ten ktory wßędy we wnątrz ieſt.
10 Dwie nerce y odźiecká ktora ná nich ieſt przy lędźwiách / y tłuſtość wą-
11 troby z nerecżkámi / iáko więc bywa ofiárowano z ćielcá ofiáry ſpokoy-
12 ney: y zápali ie ná Ołtarzu palonych ofiar. A ſkorę ze wßyſtkim mięſem/
z głową/ z nogámi/ z ielitámi/ y z gnoiem/ y z oſtátkiem mięſá/ wynieśie z o-
bozu ná mieyſce chędogie/ gdźie zwykli popioł wyſypowáć: á włożywßy
13 náſtos drew/ ſpali to wßytko ná tym tám mieſcu gdźie popioł wyſypuią.
Ieſliżeby wßyſtek gmin ſynow Izráelowych niewiedźiał / á prze nie-
14 wiádomość ſwą vcżynił co náprzećiwko przykazániu Páńſkiemu / á po-
15 tymby obacżył grzech ſwoy : będźie ofiárował zá grzech ſwoy ćiele/ ktore
przywiedźie do drzwi Przybytku : y włożą ſtárßy z ludu ręce ſwe ná gło-
16 wę iego przed Pánem. A ofiárowawßy ćiele przed oblicżnośćią Páńſką/
17 Kápłan ktory pomázan ieſt / wnieśie krew iego do Przybytku świádec-
18 twá/ á rozmocżywßy w niey pálec pokropi nią śiedmkroć przećiwko zá-
ſłonie : Pomáże też tą krwią rogow ołtarzowych/ ktory ieſt przed Pánem
w Przybytku świádectwá : A oſtátek oney krwie wyleie przy fundá-
19 mencie Ołtarzá palonych ofiar/ ktory ieſt we drzwiách Przybytku świá-
20 dectwá. A tłuſtość z nię wßyſtkę wyymie y ſpali ná ołtarzu: ták cżyniąc
21 y z tym ćielęćiem iáko vcżynił z pierwßym. A gdy ſie będźie zá nimi Ká-
płan modlił/ ſmiłuie ſie Pan nád nimi. A ono ćiele wynieśie precż z obo-
zu/ y ſpali iáko y pierwßego: ábowiem ieſt zá grzech wßyſtkiego gminu.
Ieſliże zgrzeßy Przełożony á vcżyni iedno z wiela z niewiádomośći/
cżego Zákon Boży broni / á potymby obacżył grzech ſwoy: będźie ofiáro-
wał Pánu Ofiárę zá grzech ſwoy/ Kozłá krom wßelkiey zmázy. Y poło-
ży rękę ſwoię ná głowie iego : A gdy go ofiáruie ná tym mieyſcu gdźie
pálone ofiáry biją przed Pánem/ że dla grzechu ieſt/ rozmocży kápłan pá-
lec we krwi oney ofiáry zá grzech / pomázuiąc rogow ołtarzá palonych
ofiar/ á oſtátek wyleie ná ſpodku tegoż ołtarzá : á tłuſtość ſpali ná ołta-
rzu/ iáko ieſt obycżay cżynić przy ofiárách ſpokoynych. Y będźie ſie zań y zá
grzech iego Kápłan modlił/ tedy mu będźie odpußcżon.

❡ Ofiárá zá grzechy przez niewiádomość.

A ieſliby człowiek z poſpolitego ludu prze niewiádomość ſwą/ dopuścił ſie czego z tych rzeczy/ ktorych Zakon Páńſki zákázuie/ á potymby poznał że zgrzeſzył/ będzie ofiárował kozę niepokaláną. Y włoży rece ſwoie ná głowę oney ofiáry/ ktora zá grzech ieſt/ y będzie ią ofiárował ná mieyſcu paloney ofiáry. A Kápłan weźmie krwie ná pálec ſwoy/ y dotknie ſie rogow ołtarzá palonych ofiar/ á oſtátek wyleie ná ſpodek tegoż ołtarzá. A wſzytkę tłuſtość odbierze/ iáko ieſt obyczay odbieráć od ofiar ſpokoynych/ y zápali ná ołtarzu ku woniey przyiemney Pánu: y będzie proſił zá nim/ á będzie mu odpuſzczono. A ieſliże z owiec będzie ofiárował ofiárę zá grzech: to ieſt/ owcę niepokaláną/ y włoży rekę ſwoię ná głowę iey/ y zábije ią ná tymże mieyſcu/ gdzie zwykli bić palone ofiáry. Y weźmie kápłan krwie z niey/ á omoczywſzy pálec ſwoy będzie ſie tykał rogow ołtarzá palonych ofiar/ oſtátek wyleie ná ſpodku tegoż ołtarzá. Wſzyſtkę też tłuſtość odebrawſzy/ iáko ieſt obyczay odbieráć z Báráná/ ktory ofiáruią zá ſpokoyne/ y ſpali ná ołtarzu zapal Pánu/ á będzie ſię modlił zań y zá grzech iego/ á będzie mu odpuſzczon.

Kápit: 5.

O ofiárách zá grzechy zámilczenia prawdy: dla przyśięgi: ſpyſkánia ſie omylnie/ dla złego vżywánia rzeczy świętych/ y dla niewiádomośći.

Zámilczenie prawdy z grzechem ieſt przed P. Bogiem.

Zgrzeſzyłliby człowiek/ á słuchał głoſu człowieká przyśięgáiącego/ á byłby tego świádkiem: że álbo widział ſam/ álbo świádom tego ieſt: á ieſliby nie opowiedział/ poniesie niepráwość ſwoię. Człowiek ktoryby ſie dotknął czego nieczyſtego/ álbo co od źwierzá ieſt vdawiono/ chocby ſámo zdechło/ álbo też iákiegokolwiek ziemiopłázu/ á zápámietałby nieczyſtośći ſwoiey: winien ieſt/ y zgrzeſzył. A ieſliby ſie dotknął czego z człowieczych nieczyſtośći/ według wſzelkiey nieczyſtośći ktora ſie może ſplugáwic/ á zápámietawſzy potymby poznał: podleże grzechowi.

Zgłádzenie przyśięgi.

Człowiek ktoryby przyśiągł/ á rzekłby vſty ſwemi/ żeby miał co złego álbo dobrego vczynić/ á nie ſpełniłby/ przyśięgą tego y ſłowem potwierdziwſzy/ á zápomniawſzy/ potymby obaczył grzech ſwoy: niechay czyni pokutę zá grzech ſwoy/ á niechay ofiáruie z trzody owcę álbo kozę/ á będzie ſie zań modlił Kápłan/ y zá grzech iego: A ieſliby niemogł ofiárowáć bydlęciá/ niechay ofiáruie dwie ſynogárlicy/ álbo dwoie gołąbiąt Pánu: iedno zá grzech/ á drugie ná ofiárę paloną/ y da ie kápłanowi. Ktory ofiáruiąc pierwſze zá grzech/ záłomi mu głowę ku ſkrzydłkom/ ták aby głowá v gárdłá wiśiáłá/ á nie do końcá ſie vrwáłá. Y pokropi krwią iego śćiánę v Ołtarzá/ á oſtátkowi oney krwie da wykápáć ná fundáment iego: bo zá grzech ieſt. A drugie ſpali ná ofiárę paloną/ iáko zwykł czynić: á będzie zá nim proſił Kápłan/ y zá grzech iego/ á będzie mu odpuſzczon.

Jeſliżeby nie mogł ofiárowáć dwu ſynogárlic/ álbo dwoygá gołąbiąt/ niechay ofiáruie zá grzech ſwoy białey mąki dźieśiątą część miárki Effi: nie wleie w nię Oleiu/ y Kádźidłá nic nie włoży/ bo ieſt zá grzech/ y da ią Kápłanowi/ ktory nábierze iey pełnę garść y ſpali ná ołtarzu/ ná pámiątkę onego ktory ofiárował/ modląc ſie zá nim y oczyśćiáiąc/ á oſtátek będźie ſobie miał w vpominku.

Zgłádzenie grzechu przez niewiádomość.

Y mowił Pan do Moizeſzá/ rzekąc: Człowiek ktoryby zgrzeſzył/ przeſtępuiąc obrzędy y obyczáie święte/ przy tych rzeczách ktore ſą Pánu poświęcone/ á toby vczynił zá omyleniem: będzie ofiárował zá grzech ſwoy báráná

16 báráná niepokalánego z trzody/ktoregoby mogł kupić zá dwá sykla / we-
dług wagi Kośćielney: á szkode ktora vczyni / nagrodźi / y nad to piatą
część náddá/ á da Kápłanowi: ktory będźie sie modlił zá nim ofiáruiąc
17 báráná/á będźie mu to odpuszczono.
Człowiek ktoryby zgrzeszył z niewiádomośći / á vczyniłby nieco z tych
18 rzeczy ktorych zakázuie zakon Páński/á będąc grzechu winien/ zrozumiał-
by niepráwość swoię: będźie Kápłanowi ofiárowáł báráná niepokalá-
19 nego z trzody / podług wielkośći y oszácowánia grzechu: tedy on będźie
sie modlił zań / że sie tego zá niewiádomośćią dopuśćił: á będźie mu od-
puszczono/bo zá omylnośćią wystąpił przećiwko Pánu.

Kápit: 6.

¶ Ofiárá zá grzech wiádomy: Vstáwá około ofiáry paloney ogniá vstáwicznego:
Ofiáry przy święceniu Kápłanow. y o ofiárze zá grzech: á kto y kędy máią ich ieść.

1 MOwił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Człowiek
2 ktoryby zgrzeszył / á wzgárdźiwszy Páná/ záprzałby bliźniemu
3 swemu tego co v niego złożył / á czego iemu było zwierzono:
álbo żeby gwałtem co wydárł/ álbo żeby potwarz ná kogo włożył/ álbo
4 żeby zgubę nálazł/á przáć iey ieszcze iey odprzyśiągł/ y iákokolwiek co ine-
5 go z wiela vczynił / czym zwykli ludźie grzeszyć: iesliby to nań przewie-
6 dźiono/wszystko ono co sobie chćiał mieć/ zupełnie wroći / y nád to piątą
część onemu człowiekowi ktoremu tę szkodę vczynił. A zá grzech swoy
7 będźie ofiárował z trzody czystego báráná/y da go Kápłanowi/według
szácunku y wielkośći przewinienia: ktory prośić będźie zá nim przed Pá-
8 nem/á będźie mu odpuszczono wszystko to co czyniąc zgrzeszył.
9 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Przykaż Aaronowi y synom iego:
10 To iest práwo ofiáry paloney:Będźie gorzáłá ná Ołtarzu cáłą noc áż do
dniá/á ogień z tegoż Ołtarzá będźie:oblecze sie Kápłan w suknią y w ko-
11 szulę spodnią lniáną/ y wybierze popioł ten ktory nágorzał w Ołtarzu / á
niechawszy go przy Ołtarzu/zwlecze pierwsze odźienie/á obłokszy sie w i-
12 ne/wyniesie go z obozu / á ná mieyscu bárzo chędogim spali go áż sie w
perz obroći. Ale ogień ná Ołtarzu záwżdy będźie gorzał/ktory będźie ży-
wił Kápłan/podkłádáiąc drew ná káżdy dźień z zár ánku: á włożywszy
13 nań z wierzchu ofiárę paloną / będźie też palił ná nim tłustość ofiar spo-
14 koynych. Ten to ogień iest wieczny/ktory nigdy nieustánie ná Ołtarzu.
15 To też iest práwo ofiáry poświątney y napoyney/ktore będą ofiárowáć
synowie Aaronowi przed Pánem y przed Ołtarzem. Weźmie Kápłan
garść mąki białey pokropioney Oleiem/ y wszytko Kádźidło ktore z wie-
16 rzchu ná mące położono / y będźie to palił ná Ołtarzu / ná pámiątkę wo-
niey przyiemney Pánu: á ostátek mąki białey źie Aaron z synmi swoimi/
17 krom kwásu: á będźie iadł ná mieyscu świętym w Sionce Przybytko-
wey: á to dla tego nie będźie kwászoná / iż część iey ofiáruie sie ofiárą pa-
18 loną Pánu. Swiętsza będźie nád ine/iáko ofiárá zá grzech y zá winę.
Mężczyzná tylko z pokolenia Aaronowego to będźie ieść. Tá vstáwá
nieodmienna y wiekuista będźie w pokoleniu wászym/ o Páńskich Ofiá-
19 rách poświątnych. Káżdy kto sie iey dotknie/będźie poświęcony.
20 Mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: To iest ofiárá Aaronowá y synow
iego/ktorą máią Pánu ofiárowáć w dźień pomázowánia swoiego. Dźie-
21 siąty dźiał miáry Effi mąki białey/będą ofiárowáć ofiárą wiekuistą/ po-
łowicę ráno/á połowicę wwieczor/ ktora ná panewce oleiem polana/bę-

¶ Ofiárá zá grzech dobrowolny. Num:5. ℣ 6.

Práwo paloney ofiáry

Ogień wieczny.

Práwo Poświątnych y Napoynych Ofiar.

 dźie vsiná-

dzie vſmáżoną. A będzie ią ofiárował ćiepłą / ku woniey nawdzięczniey-ßey Pánu kápłan/ktoryby ná oycowſkie mieyſce ſłußnie wſtąpił/á wßyſtkę ſpalą ná Ołtarzu: ábowiem káżda ofiárá Kápłáńſka/ ná ogniu zgore/áni żaden z niey będzie pożywał.

Prawo ofiáry zá grzech.

Mowił też Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow Aaronowi y ſynom iego: Ten ieſt zakon ofiáry zá grzech: Ná tym mieyſcu gdźie bywa ofiárowána palona ofiárá/będzie ofiárowána przed Pánem: bo święta świętych ieſt. Kápłan ktory ią ofiáruie / będźie ią iadł ná mieyſcu Swiętym/ w śionce Przybytkowey. Cokolwiekby ſie dotknęło mięſá tey ofiáry/będźie poświecono. Ieſliże ſie ßátá ſkropi krwią tey ofiáry/wypiorą ią ná mieyſcu świętym. A gárniec gliniány w ktorym wárzono to mięſo/ſtłuką: ieſli będźie miedziány/wytrą gi á wypłoczą wodą. Káżdy mężczyzná z rodu Kápłáńſkiego/będźie tego mięſá pożywał: bo święte świętych ieſt. Abowiem ofiárá ktora byłá zá grzech/ktorey krew wnoßą do Przybytku świádectwá / ku oczyśćieniu w Swiątnicy / nie będźie iedźioná/ ále ſpaloną ogniem.

Heb:13.℣ 11. Supra 4.℣ 5.

Kápit. 7.

¶ Spoſob ofiárowánia Ofiáry zá grzech/ y ofiáry ſpokoyney: Łoiu álbo tłuſtośći y krwie wobec zákázuią pożywáć.

Prawo ofiáry zá wyſtępek.

TEn też ieſt porządek Ofiáry zá grzech ktora ieſt bárzo Swięta: á przetoż ná tymże mieyſcu będą zábijáć Ofiáre zá grzech/ná ktorym zwykli ofiárowáć Ofiárę paloną: krew iey wyleią wkoło ná ołtarzu. Będą z niey ofiárowáć ogon y łoy / ktory przykrywa wnątrze. Dwie nereczce y tłuſtość ktora przy nich ieſt/y błonkę wątrobną z nereczkámi/ y zápali ty rzeczy kápłan ná ołtarzu: ábowiem zápalna Ofiárá ieſt Pánu zá grzech.

Káżdy mężczyzná z kápłáńſkiego rodu ná mieyſcu świętym będźie pożywał tego mięſá: ábowiem ieſt Ofiárá naświętßa. Iáko bywa ofiárowána ofiárá zá grzech/tákież też y zá to gdy opuśći dobry vczynek: iednáka obudwu będźie ſpráwá: będźie przyſłucháć kápłanowi ktory ią będźie ofiárował. Kápłan ktory ofiáruie paloną Ofiárę / ten weżmie ſkorę iey. Y wßelka ofiárá poświątna z mąki białey/ktora bywa pieczona w piecu/ ktora ná rośćie álbo ná panewce bywa przypráwioná / tegoż będźie kápłana/ktory ią ofiáruie: choc oleiem pokropioná/chociaß też ſucha: wßyſtkim ſynom Aaronowym w rowny dźiał będźie podźielona.

Ofiár ſpokoynych práwo.

To ieſt Práwo Ofiar ſpokoynych/ ktore będą ofiárowáć Pánu. Ieſli będźie ofiárá dla dźiękowánia zá dobrodźieyſtwo: tedy będą ofiárowáć chleby krom kwáſu nágniatáne z Oleiem / y plácki ćienkie przáſne pomázáne oleiem / y żemły vſmáżone w oleiu / chleby też kwáßone z ofiárą zá dźięki/ktorą zá ſpokoyne rzeczy ofiáruią: z ktorych ieden będźie ofiárowány Pánu zá pierwociny/ á będźie tegoż kápłaná / ktory wyleie krew oney ofiáry: ktorey mięſo tegoż dniá będą ieść/ ták iż nic go nie zoſtánie do iutrá. Ieſliby kto zá obietnicą álbo dobrowolnie ofiárował ofiárę/ tegoż dniá tákież będźie ziedźioná: á choćby y ná iutro co zoſtáło/mogą tego pożywáć: ále coby iuż do trzećiego dniá doczekáło/ ſpalą w ogniu. Ieſliby kto pożywał mięſá ofiáry ſpokoyney dniá trzećiego/ mkczemna będźie iego ofiárá/y pożytku żadnego nie przynieśie ofiáruiącemu: y owßem ktorykolwiek człowiek tákowym iedzeniem ſie ſpyſkle / przeſtąpienia winien będźie. Mięſá ktoreby ſie dotknęło czego nieczyſtego/nie będą pożywáć/ ále będźie

ále będźie spalono w ogniu: ktoby był czysty będźie go pożywał. Człowiek máiąc ná sobie iáką przywáre / áby śmiał ieść mięso ofiáry spokoyney/ktora ofiárowána iest Pánu/záginie z ludu swego. A ktoryby śie dotknął nieczystośći człowieczey / álbo bydlecey / y káżdey iney rzeczy ktora splugáwić może/á iadłby tákowe mięso/zginie z ludu swego.

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Loiu owczego / wołowego/ y koziego nie będźiećie ieść: łoy zzdechliny álbo z zwierzećiá/ ktore zwierz záiadł/ będźiećie mieć ná rozmáite potrzeby. Jesliby kto łoy ktory ma być ofiárowány ná zápal Pánu iadł / zginie z ludu swoiego. Krwie tákież wszelkiego zwierzećiá nie będźiećie mieć ku pokármu/bądź z ptakow/bądź z inych dobytkow: Wszelki człowiek ktoryby pożywał krwie/zginie z ludźi swoich.

Loiu z krwie nie każe ieść.

Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow ták synom Izráelowym: Kto ofiáruie ofiáre spokoyną Pánu/ niechże záraz ofiáruie chlebową y napoyną ofiáre z nią: W rękách swych będźie trzymał łoy ofiáry/ y pierśiczki/ á gdy to oboie ofiárowawszy Pánu poświęći: poda Kápłanowi/ ktory spali łoy ná Ołtarzu/á pierśiczki będą Aaronowe y synow iego. Łopátká tákież práwa z spokoynych ofiar/dostánie śie zá pierwoćiny Kápłanowi. Ktory z synow Aaronowych będźie ofiárował krew/ y łoy/ ten ná swą częśc weźmie y łopátkę práwą: ábowiem pierśiczki podnieśienia/ y pierśiczki wyłączenia / wźiąłem od synow Izráelowych z ofiar ich spokoynych/ y dałem Aaronowi y synom iego postánowieniem wiecznym/ od wszystkiego ludu Izráelowego.

To iest pomázánie Aaronowe y synow iego/ w obrzędźiech Páńskich/ od onego dniá ktorego ich poświęćił Moizesz ná Kápłáństwo / y rzeczy ktore im w dźień pomázowánia ich / przykazał Pan synom Izráelowym dáwáć práwem wiekuistym po narodźiech ich. To iest práwo ofiar palonych y Poświątnych / zá grzech/ y zá niedbáłość / y ná poświącánie/ y ofiar spokoynych: ktore vstáwił Pan Moizeszowi ná gorze Synái/ kiedy przykazał synom Izráelowym/ áby ofiárowáli ofiáry swoie Pánu ná puszczy Synái.

Kápit: 8.

Poświącánie Aaroná y synow iego/Przybytku y wszystkiego sprzętu iego.

Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi Aaroná z syny iego/száty ich/y oley pomázánia/ Cielcá zá grzech/ dwá báráný / kosz z chleby przásnymi / y zgromádźisz wszystek lud Izráelski ku drzwiam Przybytkowym. Vdźiáłał Moizesz iáko mu rozkazał Pan. Y zgromádźiwszy wszystke tłuszczą przededrzwi Przybytkowe/rzekł: Te są słowá ktore Pan kazał wypełnić.

Poświącánie kápłaná Aaroná y synow iego.

Y natychmiast ofiárował Aaroná y syny iego. A gdy ie omył / vbrał Biskupá w koszulę lniáną/á opásał go pásem/ á ná to oblokł go w suknią iedwabiu modrego/á ná wierzch Przyramek włożył/ktory śćiągnąwszy pásem/ przystosował ku Napierśnikowi / w ktorym byłá Náuká y Prawdá. Potym czapką przykrył głowę/ á ná niey záwieśił bláchę złotą nad czołem/poświęconą w poświącániu/ták iáko mu był Pan przykazał. Wźiął tákież y oley pomázánia / ktorym mázał Przybytek ze wszystkim naczyniem iego. A gdy ták poświącáiąc pokropił Ołtarz śiedm kroć/ pomázał go y wszystek sprzet iego. Fontánę też z podstáwkiem iey poświęćił oleiem. Ktory leiąc ná głowę Aaronowe/pomázał go y poświęćił. Sy-

Ecl: 45. v. 18.

ćił. Syny tákież iego ofiárowawßy pośwjećił / y oblokł w suknie lniáne/y opásał pásy/á włożył im cżapki/iáko był roskazał Pan.

Ofiárował y cielcá zá grzech. A gdy mu ná głowe włożyli rece Aaron y synowie iego/ofiárował go : á nábrawßy krwie iego / omocżył w niey pálec swoy/y dotknął sie rogow ołtarzowych w koło: ktory ocżyśćiwßy y poświećiwßy/wylał ostatek krwie ná fundáment iego. A łoy ktory był około wnetrza / y odziecke watrobna / y dwie nerce z łoiem ich / spalił ná Ołtarzu: Cielcá z skora/ z mięsem/ y z gnoiem spaliwßy zá obozem / iáko był Pan przykazał. Ofiárował też Báráná ofiáre palona : ná ktorego głowe gdy włożyli Aaron y synowie iego rece swoie / zábił go / y wylał krew iego około Ołtarzá : á sámego Báráná w kesy zrabawßy / głowe/ członki/y łoy iego spalił ogniem/opłokawßy pierwey ielitá z nogámi. Y wßystkiego záraz báráná spalił ná Ołtarzu : przeto iż był zápálna ofiára nawdziecżnieyßey woniey Pánu/ták iáko mu był przykazał.

Ofiárował y drugiego báráná / dla poświecenia Kápłanow / y włożyli mu ná głowe Aaron y synowie iego rece swoie. Ktorego gdy zábił Moizeß / nábrawßy krwie iego / dotknął sie końcá práwego vchá Aaronowego/y pálcá wielkiego v reki práwey/tákież y v nogi. Ofiárował tákież y syny Aaronowe : A gdy krwia báráná zábitego dotknął sie końcá vchá práwego każdego z nich/y tákież pálcá wielkieg v reki y v nogi práwey / ostátek wylał ná Ołtarz wßedy około : A łoy y ogon / y wßystke tłustość ktora obrasta koło wnetrza/odziecke też watroby / y dwie nerce z łoiem ich/y łopátke práwa/oddzielił. A wziawßy z koßá w ktorym były chleby przásne/ktory był przed Pánem/chlebá przásnego/y krepel zágnieciony z oleiem / y drugi cienki plácek / położył ná tłustośćiách y łopátce práwey/ y dał te wßystkie rzecży Aaronowi y synom iego : ktorzy gdy te rzecży podnieśli przed Pánem/záśie wziawßy z rak ich/ spalił ná Ołtarzu ofiar palonych: dla tego że byłá ofiárá poświecenia/ ku woniey przyiemney ofiáry Poświatney Pánu. Y wziął mostek z báráná poświecenia/y podniosł go przed Pánem ná swoy dział / iáko mu był Pan roskazał. A wziawßy máść/ y krew ktora byłá ná ołtarzu / pokropił Aaroná y ßáty iego/y syny iego/y odzienie ich. Gdy ie ták w ßátach ich poświećił/przykazał im/mowiac : Warzćie mięso przede drzwiámi Przybytkowymi/ á támże ie iedzćie. Chleby też poświecenia iedzćie/ktore sa w koßu/iáko mi Pan przykazał/mowiac: Aaron y synowie iego beda ie ieść: a cokolwiek zostánie mięsá y chlebá/ogniem spalićie. Nie wynidźiećie ze drzwi Przybytku Swiádectwá przez śiedm dni/áż do dniá ktorego sie wypełni czás poświecenia wáßego. Abowiem w śiedmi dni dokonawa sie poświecánie/ iáko sie teraz dźieie / áby sie porzadek poświecenia wypełnił. We dnie y w nocy bedźiecie mießkáć w przybytku/pilnuiac strażey Páńskiey/ ábyśćie nie pomárli: bo mi ták roskazano. Y vcżynili Aaron y synowie iego wßystkie rzecży ktore Pan roskazał przez reke Moizeßowe.

Exo: 29. ✠ 32
Inf: 28. ✠ 9.

Kápit: 9.

❡ Przy ofiárowániu zá grzech Káptáńſki y wßech ludzi/ zstapił ogień od Bogá/y spalił ofiáry.

Exo:29. ✠ 1.
❡ Pierwße ofiárowánie Aaronowe zá sie y zá lud.

AGdy przyßedł osmy dzień/ wezwał Moizeß Aaroná y synow iego/ y stárßych z ludu Isráelskiego/ y rzekł do Aaroná : Weźmi z stádá ćiele zá grzech / y Báráná ná palona ofiáre/ obudwu niepokalánych/ á ofiáruy ich przed Pánem. Bedźieß też mowił do synow Izráelowych: Weźmićie Kozłá zá grzech/ y Ciele/ y Báránká

Báránká rocznego/ krom zmázy/ ná ofiáre zápálną/ Wołu/ y Báráná ná ofiáre spokoyną / y ofiáruyćie ie przed Pánem/ przy ofiárowániu káżdego z nich / ofiáruiąc białą mąkę pokropioną oleiem: ábowiem dźiś sie wam Pan vkáże. Przywiedli tedy wszystkie te rzeczy ktore był roskazał Moiżesz/ do drzwi Przybytkowych: gdźie gdy wszystko mnostwo stánęło/ rzekł Moiżesz: Tá rzecz iest ktorą przykazał Pan: wypełnićieśz ią á vkáże sie wam chwałá iego. Tedy rzekł do Aaroná: Przystęp do ołtarzá / á ofiáruy zá grzech twoy. Ofiáruy paloną ofiáre/ á modl sie sam zá sie/ y zá lud: á gdy zábijesz ofiáre zá lud/ modl sie zá nie/ iáko przykazał Pan. Natychmiast Aaron przystąpiwszy do ołtarzá/ ofiárował ćiele zá grzech swoy: ktorego krew podáli mu synowie iego: w ktorey zmaczawszy pálec/ tknął rogow ołtarzowych/ á ostátek wylał ná spodek tegoż ołtarzá. A łoy y nereczki/ y odźiecke wątrobną / ktore są zá grzech/ zápalił ná ołtarzu/ iáko był przykazał Pan Moiżeszowi: A mięso y skore iego/ zá obozem spalił ogniem. Takież też ofiárował paloną ofiáre. Y podáli mu synowie iego krew oney ofiáry/ ktorą wylał wszedy wkoło ołtarzá: y sáme też ofiáre zrąbawszy w kęsy / z głową y ze wszystkimi członkámi ofiárowáli: co wszystko ná ołtarzu spalił/ opłokawszy pierwey ielitá y nogi. A ofiáruiąc zá grzech ludu/ zábił Kozłá: á wychędożywszy ołtarz / vczynił ofiáre paloną/ przydawszy k temu y ofiáry napoyne/ ktore wiec pospołu ofiárnią/ y spalił ie ná ołtarzu / krom obrzędow onych ktore czynią przy Ofiárze paloney ráney. Ofiárował też y wołu/ y báráná ofiáry spokoyne zá lud: y podáli mu synowie iego krew / ktorą wylał ná ołtarz wkoło. A tłustość z wołu/ y ogon báráni/ y nereczki z tłustośćią ich/ y odźiecke wątrobną/ włożyli ná mostki ich. A gdy sie spaliły tłustośći ná ołtarzu/ mostki ich y łopátki práwe/ oddźielił Aaron/ podnosząc przed Pánem/ iáko był przykazał Moiżesz. A rozćiągnąwszy rękę ná lud / błogosłáwił iemu. A ták dokonawszy ofiar zá grzechy/ y palonych/ y spokoynych: zstąpił. A wszedszy Moiżesz z Aaronem do Przybytku Swiádectwá: á potym záśie wyszedszy/ błogosłáwili ludu. Y vkazáłá sie chwałá Páńska wszystkiemu gminu. A oto zstąpiwszy ogień od Páná / spalił ofiáre paloną y tłustośći ktore były ná ołtarzu. Co gdy vyźrzał wszystek lud/ chwalili Páná/ pádáiąc ná oblicza swoie.

Błogosłáwi ludu.

2 Mach: 2. ✠ 11.

Zstąpiwszy ogień od Páná / Ofiáre spalił.

Kápit: 10.

§ Nádáb y Abiu ogień Boski spalił/ ktorych ludźie wszyscy krom kápłanow płáczą. Zákazano Kápłanom winá pić: ále áby ostátek ofiar iadáli/ przykazano.

TEdy pochwyćiwszy Nádáb y Abiu synowie Aaronowi Kádźidlniki: nákładli w nie ogniá / y Kádźidłá ná wierzch włożywszy/ ofiárowáli przed Pánem ogień cudzy/ czego im było nieporuczono. Przeto zstąpiwszy ogień od Páná/ pożarł ie/ y vmárli przed Pánem. Y rzekł Moiżesz do Aaroná: Toć iest co Pan mowił: Będę poświęcon w tych / ktorzy sie przybliżáią do mnie / á przed wszystkimi ludźmi będę chwalon. Co vsłyszawszy zámilkł Aaron. Wezwał potym Moiżesz Mizáelá y Elisáffá synow Ozyelá stryiá Aaronowego/ rzekł do nich: Idźćie / weźmićie bráćią swą od Swiętego mieysca/ á wynieśćie z woyská. A nátychmiast szedszy / wźięli ie iáko leżeli oblecżeni w suknie lniáne/ y wynieśli precż / iáko im było roskazano. Mowił záś Moiżesz do Aaroná/ y do Eleázárá y Ithámárá synow iego: Głow wászych nie odkrywayćie/ áni szat ná sobie nie drapcie/ by-

Num:3.✠ 4. Nū:26.✠ 26. 1 Par:24.✠ 2.

Nádáb y Abiu bywáią pobići.

ście lepák niepomárli / á ná wßyſtek zbor / by nie przyßło rozgniewánie Boże. Bráciá wáßy / y wßyſtek dom Izráelow niechay płácżą karánia ogniſtego / ktore Pan dopuścił: ále wy nie wynidziecie ze drzwi Przybytkowych: bo ieſli ináczey będzie / bez pochyby zginiecie: ábowiem Oley świętego pomázánia ieſt ná was. Oni tedy vczynili wßyſtko według roſkazánia Moiżeßowego.

Tedy iął mowić Pan do Aároná: Winá áni wßelkiey rzeczy ktora vpoić może / niebędziecie pić / ty y ſynowie twoi / kiedykolwiek maćie iść do Przybytku Swiádectwá / byśćie nie pomárli: bo to przykazánie ieſt wieczne / po narodziech wáßych: á żebyśćie mieli vmiejętność rozeznánia między świętym á nieświętym / miedzy czyſtym y nieczyſtym: á żebyśćie vczyli ſyny Izráelowe wßyſtkich przykazánia moich z Zakonu / ktore Pan mowił do nich przez Moiżeßá.

Zákázuie Kápłanom Winá pić.

Mowił też Moiżeß do Aároná / y do ſynow iego Eleázárá y Ithámárá / ktorzy byli zoſtáli. Weźmićie Ofiárę Poświątną ktora zoſtáłá z ofiáry Páńſkiey / á iedzćie ią krom kwáßonego chlebá v ołtarzá / ábowiem ieſt naświętßa. A będziecie ieść ná mieyſcu świętym / co dano tobie y ſynom twoim z ofiar Páńſkich / iáko mi przykazano. Moſtek też ktory ofiárowano / y łopátkę ktora oddźielona ieſt / będziecie ieść ná mieyſcu bárzo czyſtym / ty y ſynowie / y corki twoie z tobą: ábowiem tobie y ſynom twoim odłożone ſą / z ofiar zbáwiennych ſynow Izráelowych: przeto iż łopátkę y moſtek / y łoie ktore bywáią palone ná ołtarzu / podnośili przed Pánem: á niechay tobie y ſynom twoim przynależą práwem wiecznym / iáko przykazał Pan. W tym gdy Moiżeß ßukał kozłá / ktorego było ofiárowano zá grzech / nálazł że go iuż ſpalono: Y rozgniewawßy ſie ná Eleázárá y Ithámárá ſyny Aáronowe / ktorzy byli żywi zoſtáli / rzekł: Czemuśćie nie iedli ná mieyſcu świętym tey ofiáry zá grzech / ktora ieſt naświętßa: á wam dla tego daná / ábyśćie nośili grzechy wßyſtkiego ludu / á modlili ſie zá nim przed oblicżnośćią Páńſką / á zwłaßczá iż krew tey ofiáry nie ieſt wnieśioná do Swiątnice / á mieliśćie ią zieść w Swiątnicy / iáko mi ieſt przykazano. Odpowiedział Aáron: Ofiárowána ieſt dziśia ofiárá zá grzech / y ofiárá palona przed Pánem: á mnie przygodziło ſie to co widźiß. Iákożem ia mogł ieść / álbo vpodobáć ſie Pánu / w przedách będąc ſmutnym? Co gdy vſłyßał Moiżeß / przyiął to dosyć vczynienie.

2. Mach: 2. ℣. 11.

Kápit: II.

Oddźielenie y rozſądek źwierząt czyſtych y plugáwych / y vżywánie ich / ták iżby ſynowie Izráelſcy świętymi byli / iáko y Pan Bog ich.

Mowił Pan do Moiżeßá y Aároná / rzekąc: Rzecżcie Synom Izráelowym: Strzeżćie wßyſtkiego com wam nápiſał / ábych był Bogiem wáßym. Te ſą źwierzętá ktore wam będą tu pokármu ze wßyſtkich źwierząt źiemſkich. Wßelkie źwierzę z dobytkow / ktore ma rozdźielone kopyto / á przeżuwa / będziecie ieść. Ale ktore przeżuwa / á kopytá ma cáłe y nieprzedźielone / iáko Wielbląd / álbo co inego / tego nie będziecie ieść / á w liczbę nieczyſtych tákie odkłádaycie. Krolik ktory przeżuwa / ále że kopytá nie dźieli / nieczyſty ieſt. Záiąc też y ten przeżuwa / ále kopytá nie dźieli. Y świniá ktora ácż kopyto dźieli / ále nie przeżuwa / tych mięſá nie będziecie ieść / y ścierwow ſie nie będziecie dotykáć / bo wam ſą nieczyſte. Te też rzeczy / ktore ſie rodzą w wodźie / będą ſie wam godźiły ieść. Wßelką rybę ktora ma ſkrzelle y łuſki / ták w morzu iá-

Deut: 14. ℣. 4. Ktore źwierzętá czyſte / ktore nieczyſte opiſuie.

2 Mach: 6. ℣. 18.

morzu iáko y w rzekách y Jeziorách/ będziecie ieść. Ale cokolwiek skrze-
low y łuski nie ma/ z tych rzeczy ktore w wodách pływáią y żywią/ brzyt-
kie y przeklęte wam będą. Mięsá ich ieść nie będziecie/ y zdechliny będzie-
cie się wiárowáć. Wszystkie rzeczy wodne/ktore skrzelow y łuski nie má-
ią/nieczyste mieć będziecie. Miedzy ptástwem też/ tych rzeczy nie macie
ieść/y owszem się ich macie strzedz. Orłá/ Gryffá/ Orłá morskiego / Ká-
nie y Sępá/ według rodzáiu iego/ y káżdego co iedno iest Kruczego ro-
du/ná podobieństwo iego: Strusá y Sowy/ y wodney Kánie/ Jástrzę-
bá wedle rodzáiu ich: Puhaczá/ Norká/ y Bocianá/ Łábeciá/ Pelikáná/
Báká / Rarogá / y Soyki wedle rodzáiu ich: Dudká też y Niedoperzá.
Wszystko ptástwo ktore chodzi ná czterzech nogách / brzydliwe wam bę-
dzie. A cokolwiek chodzi ná czterzech nogách / ále ma dłuższe poślednie
goleni/ ná ktorych skacze po ziemi/ to będziecie ieść/ iáki iest Chrząszcz w
rozmáitości rodzáiow swych/y Atákus/y Ophiomáchus/y Koniczek/ká-
żde wedle rodu swego. Ale ktorykolwiek ptak ma czterzy tylko nogi/ bę-
dziecie się im brzydzić: A ktokolwiekby się dotknął ich zdechlin / splugáwi
się/ y będzie nieczystym áż do wieczorá. Co iesliby to musiáło być / áby
co wyniosł z tych zdechlin/vpierze odzienie swoie/á będzie nieczystym áż
do zachodu słońcá. Wszelkie źwierzę ktore ácz ma kopyto/ále nierozdzie-
lone/áni przeżuwa/nieczyste będzie: á cokolwiek się go dotknie/splugáwi
się. Káżde co chodzi ná łápách ze wszytkich źwierząt/ktore chodzą czwor-
nogo/nieczyste będzie: Y ktoby się ich zdechlin dotknął/będzie plugáwy áż
do wieczorá. A ktoby nosił tákowych zdechliny/vpierze száty swoie/á plu-
gáwym będzie áż do wieczorá: bo te wszystkie rzeczy będą wam plugáwe.
Te też rzeczy w liczbie plugáwych będziecie poczytáć z tych ktore po
ziemi biegáią: Łásicá/Mysz/Krokodyl/iedno káżde wedle rodzáiu swe-
go/Jesz/Kámeleon/Krzeczek/ Jaszczorká/ y Kret: te wszystkie rzeczy nie-
czyste są. Ktokolwiek się dotknie tych zdechlin / będzie plugáwy áż do
wieczorá. A iesliby nacz vpádło cokolwiek z tych rzeczy martwych / bę-
dzie splugáwiono/ bądź to naczynie drzewniáne álbo szátá/bądź skorá ál-
bo włosienie: y w czymkolwie co bywa czyniono/będą omyte w wodzie
y plugáwe będą áż do wieczorá/á ták potym będą oczyścione. Naczynie
gliniáne w ktoreby co z tych rzeczy wpádło/ będzie plugáwe/á przeto bę-
dzie stłuczono. Wszelki pokarm ktory ieść będziecie/ iesliby nań wlano
wodę/ nieczysty będzie. Y wszelki napoy/ ktorybyście pili z tákowego na-
czynia / nieczysty będzie. A cokolwiek z zdechlin tákowych vpádłoby ná
to/nieczyste będzie: bądź piec/ bądź panew/ skáżone będą y nieczyste. Ale
Studnie y Rzapie/y wszelkie zebránie wod/czyste będzie.
Ktoby się ścierwow tych rzeczy dotknął / będzie plugáwym. Jesliby
tákowy ścierw vpadł ná náśienie/nie splugáwi go. Ale iesliby kto ná-
śienie woda polał / á potymby zdechliná się dotknęłá/ nátychmiast będzie
splugáwiono. Jesliby zdechło bydlę / ktore się wam godzi ieść / ktoby
się ścierwu iego dotknął/ nieczystym będzie áż do wieczorá: Y ktoby iadł
co z niego/álboby ie nosił/ vpierze odzienie swoie/ á nieczystym będzie áż
do wieczorá. Wszelka rzecza ktora się po ziemi czołga/będziecie się brzy-
dzić/ áni iey będziecie zá pokarm mieć. Cokolwiek ná pierśiách czwor-
nogo łázi/y ma wiele nog/chociaż też się po ziemi włoczy/nie będziecie te-
go ieść: ábowiem brzydkie iest. Nie plugawćie dusz wászych / áni się do-
tykayćie z tych rzeczy niczego: ábyście się nie popyskáli.
Ja iestem Pan Bog wász: Bądźcie Swiętymi/bo ia iestem Swięty.
Nie plugawćie dusz wászych żadną rzeczą ktora się czołga / y rucha ná
ziemi. A-

1.Pet.1.v.15.

ziemi. Abowiem ia iestem Pan / ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey/ábych wam był zá Bogá. Swietymi bedziećie:bo ia iestem Swiety. To iest práwo o zwierzetách y ptástwie / y wszelkiey duszy zywiacey ktora plywa w wodzie/ y czołga sie po ziemi: ábyśćie vmieli rozeznáć czyste od plugáwego/y wiedzieli coby śćie ieść álbo co odrzucáć mieli.

Kápit: 12.

¶ Niewiásty ktora rodzi nieczystość/ y oczyśćienia obyczay z ofiárá.

Mowił Pan do Moizeszá / rzeknac: Mow synom Izráelowym / y powiedz im. Niewiástá iesli przyiawszy násienie porodzi syná / nieczysta bedzie przez śiedmi dni / według liczby dni ktorych odchodza od nich przyrodzone rzeczy. A osmego dniá bedzie obrzezano dzieciatko. A oná trzydzieśći y trzy dni bedzie trwátá w oczyśćieniu krwie swoiey. Zadney rzeczy poświeconey nie dotknie sie/ áni wnidzie do Swiatnice/dokad sie nie wypełnia dni oczyśćienia iey. A iesliby dzieweczke porodziłá/plugáwa bedzie dwie Niedzieli/ według zwyczáiu przyrodzonych rzeczy niewieścich / y bedzie sześćdziesiat y sześć dni we krwi czyśćienia swego.

Luc: 2. ℣ 12. Ioan: 7. ℣ 12. Luc. 2. ℣ 21.

¶ Práwo Oczyśćienia Niewiásty po porodzeniu.

A gdy sie wypełnia dni oczyśćienia iey/badz to po synie álbo po dziewce/domieśie ná Ofiáre Báránká rocznego / ná Ofiáre palona : y gołabiatko álbo synogárlice zá grzech/do drzwi Przybytku Swiádectwá / y da ie Kápłanowi : ktory ie ofiáruie przed Pánem / y bedzie sie modlił zá nie/ á ták bedzie oczyśćioná od swey nieczystośći. To iest práwo rodzicielki gdy porodzi syná álbo dziewke. A iesliby nie nálázłá reká iey ániby mogłá ofiárowáć báránká/weźmie dwie synogárlice/ álbo dwoie gołabiat: iedno ná ofiáre palona/ á drugie zá grzech. Y bedzie sie modlił zá nie Kápłan / tedy ták bedzie oczyśćioná.

Luc:2. ℣ 24.

Kápit: 13.

¶ Sposob poznánia Tredu ná człowiecze y ná szácie.

Mowił tez Pan do Moizeszá y Aaroná/rzeknac: Człowiek ná ktorego skorze y ciele vkazáłyby sie plány / álbo krosty/álbo co łsniacego sie: to iest zárázenie tredu/ bedzie przywiedzion do Aaroná kápłaná/álbo do ktoregokolwie z synow iego. Ktory gdy vyźrzy Trad ná skorze/y włosy zbieláłe/ á tenze Trad być niższy niźli skorá y ine ciáło/iuz to bedzie Trad/á według zdánia iego bedzie oddzielon od ludzi. Jeslize bedzie ná skorze białość łsniaca sie/ále niebedzie niższa niz ine ciáło/ y włosy teyze bárwy beda iáko y pierwey : zámknie go Kápłan przez śiedmi dni/á w dzień śiodmy oglada go. A iesliby trad dáley sie nierozszerzał/ále byłby w teyze mierze iáko y pierwey/ záśie go zámknie druga śiedmi dni. A dniá śiodmego/oglada. Jesliby ciemnieyszy był trad/á ná skorzeby sie nierozszerzył/oczyśći go/bo to świerzb iest : y vpierze on człowiek odzienie swoie/á bedzie czystym. A iesliby potym ogladániu Kápłáńskim y oczyśćieniu / zás Trad rosł: przywioda go do Kápłaná/ y zda go zá nieczystego. Bedzieli Trad ná człowiecze/przywioda go do Kápłaná/ y oglada go. A iesliby zbieláłá skora/ y włosy sie zmieniły od pierwszey bárwy / y okazáłoby sie zywe mieso: osadzi Kápłan ze to iuz Trad zástárzáły/ y wrosły w skore. Przeto splugáwi go Kápłan / á nie zámknie/ bo iawnie nieczyst iest. A iesliby sie rozkwitł y rozszedł trad po skorze/

Rozeznánie tredu od nie tredu.

ſkorze / ták żeby iuż ośiadł wßyſtko ćiáło od głowy áż do nog / co iedno
13 bedźie mogł oczymá Kápłan obeyźrzeć/oglada go/y oſadźi zá czyſty trad:
14 przeto że wßyſtko ćiáło obroćiło ſie w białość / y dla tego człowiek on
15 czyſty bedźie. Ieſliżeby ſie ná nim żywe mieſo vkazáło/ tedy zá rozſad⸗
16 kiem Kápłáńſkim bedźie plugáwym/ á w poczet nieczyſtych zdan : ábo⸗
17 wiem mieſo żywe ieſliżeby tredem było nákażone/nieczyſte ieſt. A ieſliby
18 záś zbielało/y ogárnełáby oná białość wßyſtkiego człowieká/ oglada go
19 Kápłan/y czyſtym być oſadźi. A ćiáło y ſkorá/ná ktorey ſie wrzod vczy⸗
nił/á potymby vleczony zároſł/ták iżby ná iego mieyſcu zoſtáłá blizná biá⸗
20 ła álbo przy czyrwieńßym/bedźie przywiedźion tákowy człowiek do Ká⸗
płaná : ktory gdy vyźrzy mieyſce tredu onego / głebße niżli ine ćiáło/ y
21 włoſy zbieláłe/zá plugáwego gi zda : bo ſie trad záiął ná mieyſcu wrzo⸗
dowym. Ieſliże włoſy nieodmieniły dawney bárwy / á blizná przyćiem⸗
22 nieyßym byłá/ále nie głebßa niżli okoliczne ćiáło/zámknie go przez śiedm̄
23 dni: ieſliby ſie rozßyrzyłá / oſadźi go być tredowátym : A ieſli ſtánie ná
24 ſwym mieyſcu/blizná ieſt od wrzodu/á człowiek tákowy czyſty bedźie.
25 A ćiáło y ſkorá ktoraby ogień ſpalił/á po vzdrowieniu zoſtáłáby blizná
biała álbo czerwona / oglada ia Kápłan. Ieſliby bielßa byłá niżli pier⸗
26 wey/y ſkorá iey niżßa niżli ine ćiáło : oſadźi go być nieczyſtym : bo ſie iuż
trad ná oney bliźnie záczął. Ieſliżeby włoſy bárwy pierwßey nieodmie⸗
27 niły/ áni blizná niżßa niżli ine ćiáło / y znáki tredu nie byłyby iáſne/ zám⸗
28 knie go przez śiedm̄ dni/ á śiodmego gi oglada : Ieſliby ſie rozßerzył ná
ſkorze trad/ſplugáwi go:á ieſliby ná ſwym mieyſcu ſtáłá oná białość nie
29 bárzo iáſna/ znáczy być blizne od ſpalenia : á przeto bedźie oczyśćion / bo
30 blizná ieſt od ſpalenia. Mąż álbo niewiáſtá/v ktoregoby w głowie ál⸗
bo w brodźie iął ſie być trad/oglada ie Kápłan: Ieſliżeby głebße było o⸗
31 no mieyſce niżli ine ćiáło / á włoſy zżołćiáły y ſćieńczáły / ſplugáwi ie: bo
máią trad w głowie álbo w brodźie. Ale ieſliby vyźrzał mieyſce nákā⸗
32 żenia rowne inemu ćiáłu / y włoſy czarne : zámknie ie przez śiedm̄ dni / á
33 śiodmego oglada. Ieſliby nie przyroſło tredu/á włoſy miáły ſwa bárwe/
y mieyſce ono innemu ćiáłu podobne było : ogola onego człowieká/ krom
34 onego mieyſcá gdźie ſie oná zmázá vkázuie/y zámkna go przez druga ſiedm̄
dni : á ieſliże dniá śiodmego vyźrzy áno ſtoi ráná w ſwoiey mierze/ áni
35 głebßa ieſt niż ine ćiáło/oczyśći go/ á zeprawßy odźienie ſwoie/ czyſtym
36 bedźie. Ale gdyby po tákowym oczyśćieniu / wyroſtá záś pláná ná ſko⸗
37 rze/nie bedźie wiecey pátrzył ieſli włoſy zżołćiáły álbo nie:bo iuż iáwnie
nieczyſt ieſt. Ale byłáliby pláná / á włoſy przedſie czarne/ niechay wie że
38 ieſt człowiek zdrowy/á śmiele o nim niechay powie że ieſt czyſt.
39 Mąż álbo niewiáſtá/v ktorey ná ſkorze vkaże ſie białość/oglada ie Ká⸗
płan: ieſli obaczy przyćiemnieyßa białość łſnąc ſie ná ſkorze/ niechay wie
40 że nie trad/ále pláná bárwy iáſney/á człowieká być czyſtego.
41 Mąż ktoremu z głowy włoſy láza/ łyſy á czyſty ieſt. A ieſliby z czołá
42 mu włoſy obláźły/przełyśiáły á czyſty ieſt. Ieſliżeby ná łyśinie/ álbo ná
43 przełyśieniu/biała álbo czerwona bárwá ſie vkazáłá/á Kápłanby to vy⸗
44 źrzał:zda go bez pochyby zá tredowátego/ktoremu ná łyśinie vroſło.
45 Ktokolwiek tedy bedźie ſplugáwion tredem/á oddźielony od ludźi we⸗
dług zdánia Kápłáńſkiego/ bedźie miał odźienie ná ſobie roſprote/głowe
46 nága / vſtá ßáta zákryte / y bedźie wołał / żem ieſt pomázány y nieczyſty.
47 Przez wßyſtek ten czás iáko bedźie tredowátym y nieczyſtym/ſam bedźie
48 mießkał zá obozem. Szátá ſukienna álbo lniána/ktoraby miálá trad ná
oſnowie álbo ná wątku/álbo ſkorá/ álbo ktorakolwiek rzecz ſkorzáná / ie⸗
ſliby pla⸗

sliby pláná biała álbo czerwona byłá/ zá nákázona tredem bedzie miáná/ y vkaze ia Kápłanowi: on ogladawßy/schowa ia przez śiedmi dni/á sio=dmego dniá zás ia obeyzrzy: vyzrzyli áno sie rozßerzyło/trad trwáły iest: osadzi ßáte byc pomázána/ y kázda rzecz ná ktoreyby był nálezion: á prze=to bedzie spaloná w ogniu. Jesliby vyzrzał iz nie przyrosło tredu/ káze v=práć ono mieysce ná ktorym iest pláná/y schowa ia zás przez druga siedmi dni. N iesliby obaczył ze sie pirwßa bárwá nieprzywrociłá/áni przyrosło onego tredu/osadzi być nieczysta/y spali w ogniu:przeto ze sie rozlał trad ná bárwie álbo ná niciách. A iesliby po zepraniu było ono mieysce tredu przyciemnieyßym/odedrze y oddzieli ie od cáłego. Jesliby sie potym v=kazáłá táß pláná ná inych mieyscách/ktore pierwey niebyły plániste/ znák iest ze to Trad tułáiacy y niestáteczny: przetoz tez ma byc spalona. A ie=sliby przestał/vpierze ia powtore w wodzie/ y bedzie czysta. Tá iest vstá=wá o Tredzie ná ßácie sukienney álbo lniáney ná osnowie álbo ná wat=ku/ y kozdego sprzetu skorzánego / iáko máia byc oczyściány álbo zá plu=gáwe osadzone.

Kápit: 14.

¶ Ofiáry ktorymi oczyściano trad/ták z człowieká iáko z domu/ álbo z ßáty.

Math:8.v.1.
Mar:1.v.40.
Luc:5.v.12.
¶ Vstáwá oczyścienia tredowátego.

I Mowił Pan do Moizeßá/rzekac:Ten iest spo=sob Tredowátego/gdy ma byc oczyściony: Przywioda go do Kápłaná: ktory wyßedßy z obozu / ieslize obaczy ze zszedł iuz z niego trad/ roskaze onemu ktory ma byc oczyściony/by ofiárował zá sie dwá wroblá zywe/ktoreby sie godziły iesć/y drzewo Cedrowe/y iedwa=biu iásno czyrwonego/ y Hizopu. A iednego z wroblow ofiárowác káze w naczyniu gliniánym/nád wodámi zywemi: á drugiego zywego z drze=wnem Cedrowym/ y z czyrwonym iedwabiem/ y z Hizopem/ omoczy we krwi wroblá zábitego/ ktora pokropi śiedmi kroc onego człowieká ktory sie czyści / áby był práwie oczyściony / y wypuści wroblá zywego/ áby precz ná pole odleciał. A gdy ten człowiek spierze ßáty swoie / ogoli wßystkie włosy ná swym ciele/y omyie sie woda: á ták oczyściony/ wni=dzie do obozu:ále ták/zeby przez śiedmi dni/nie wßedł do Przybytku swe=go: á śiodmego dniá ogoli głowe swoie/y brode/y brwi/ y po wßystkim ciele włosy/ y omyie powtore ßáty y ciáło swoie.

Osmego dniá wezmie dwá báránki niepokalone / y owce roczna krom zmázy/y troiedziesiat cześci biáłey maki/ktoraby byłá pokropioná oleiem/ á osobno oleiu miárke. A gdy Kápłan ktory oczyścia tákiego człowie=ká/ postáwi go z onymi rzeczámi wßystkimi przed Pánem/ we drzwiách Przybytku Swiádectwá: wezmie Báránká / y bedzie go ofiárował zá wystep/ y oleiu miárke. A ofiárowawßy przed Pánem wßystko/ zábiie Báránká gdzie rzeza ofiáry zá grzech/ y ofiáry palone: to iest ná mieyscu Swietym: abowiem iáko zá grzech / tákiez y zá opußczenie co dobrego/ ofiárá przysłußa Kápłanowi:bo rzecz bárzo Swieta iest.

A wziawßy kápłan krwie oney ofiáry/ktora ofiárowaná iest zá grzech/ pomáze koniec práwego vchá/y wielki pálec v práwey reki y nogi/onemu ktory sie czyści: Wezmie tez y oleiu z naczynia/ y náleie mu ná lewa reke/ y omoczy w tymze oleiu pálec práwey reki/á pokropi przed Pánem siedmi kroć:á co zostánie oleiu w lewey rece/pomáze koniec vchá práwego/y pá=lec wielki v reki y nogi práwey / onemu ktory sie czyści / y ná krew ktora wylaná iest zá grzech/y ná głowe iego. N bedzie sie zá nim modlił Pánu/

á vczyni

vczyni ofiárę poświątną zá grzech: Tedy vczyni paloną ofiárę/ y vłoży ná Oltarz z ofiárámi Nápoynymi iey / á człowiek będźie práwie oczyściony. Ieśliżby ták vbogi był/ żeby nie mogł ofiárowáć zá grzech tych ktore są opisáne/tedy weźmie báránká ná ofiárę/żeby śie zá nim modlił Kápłan / y dźieśiątą część máki białey záczynioney oleiem / ná ofiárę poświątną/y miárkę oleiu/y dwie synogárlicy álbo dwoie gołąbiąt/ iedno zá grzech/á drugie ná ofiárę paloną: y ofiáruie to Kápłanowi ośmego dniá oczyśćienia swego/v drzwi Przybytku Swiádectwá przed Pánem. Ktory wźiąwszy báránká zá grzech/y miárkę oleiu/podnieśie wszystko pospołu: á zábiwszy Báránká / krwią iego pomáże koniec vchá práwego/ temu ktory śie czyśći/ tákież y ná pálce wielkie v ręki y v nogi iego práwey: A część oleiu náleie mu ná rękę lewą/ w ktorym omoczywszy swoy pálec práwey ręki/ pokropi śiedm kroć przed Pánem / y dotknie śie końcá práwego vchá człowieká onego ktory śie czyśći/y wielkich pálcow v ręki y nogi práwey/ná mieyscu krwie/ktora wylana iest zá grzech:ostátek oleiu ktory iest w lewey ręce/wleie ná głowę temu ktory śie czyśći/áby vbłagał Páná zań: á Synogárlicę álbo Gołąbiątko będźie ofiárował/ iedno zá grzech/á drugie zá ofiárę paloną/z swymi ofiárámi Nápoynymi. Tá iest ofiárá trędowátego/ktory nie może mieć wszystkiego ku oczyśćieniu swemu: Mowił też Pan do Moizeszá y Aaroná/ mowiąc : Gdy wnidźiecie do źiemie Chánáneyskiey / ktorą ia wam dam w dźierżáwę/ iesli będźie zárażenie trędu w domie/poydźie gospodarz ktorego iest dom/ opowiádáiąc to Kápłanowi/ y rzecze : Ták mi śie zda że iest nieiáka zárázá trędowa w domu moim. A on roskaże áby wszystko wynieśiono z domu/drzewiey niżli wnidźie do niego/áby opátrzył ieśliże iest zárażony trędem / by nie były nieczyste rzeczy wszystkie ktore są w nim. A potym wnidźie y opátrzy trąd domowy: Vyźrzyli ná ściánách iego iákoby dołeczki bláde álbo száráwe szkáráde/y głębsze niżli ine mieyscá/ wynidźie z domu/ y wnet zámknie gi przez śiedm dni. A śiodmego dniá wroći śie zás tám/ y opátrzy: á wyźrzyli áno przyrosło trędu / każe wyłomić kámienie w ktorych trąd iest/ y wyrzućić z miástá precz ná mieysce nieczyste / á dom ociosáć wnątrz wkoło/ y wysypáć proch onego szorowánia z miástá ná mieysce nieczyste: á każe ine kámienie wpráwić / ná mieysce onych ktore wybrano/y inym tynkiem potynkowáć dom.

Rozeznánie y oczyśćienie domu trędowátego.

A ieśliby po tym odnowieniu / y prochu wynieśieniu/ y potynkowániu nowym/wszedszy Kápłan/vyźrzał áno zás trąd śie wroćił/á ściány są splugáwione / trąd iest trwáły / á dom splugáwiony : ktory nátychmiast rozbiorą/á kámienie/drzewo/y wszystek rum/wynioszą zá miásto ná mieysce nieczyste. Ktoby wszedł do onego domu gdy był zámkniony/nieczystym będźie áż do wieczorá: á ktoby spał álbo iadł co w nim/spierze odźienie swoie. Ieśliżeby Kápłan wchodząc do onego domu/ vyźrzał że trędu nie przyrosło ná nowym tynkowániu / oczyśći go y przywroći mu zdrowie: A przy oczyśćiániu iego/weźmie dwá wroblá/drzewo Cedrowe/y nitkę iedwabiu iásno czerwonego/y Hyzop: y zábiwszy iedneg ptástá w naczyniu glinianym nad żywymi wodámi / weźmie drzewo Cedrowe/y Hyzop/y nitkę czerwoną/y wroblá żyweg/tedy omoczy to wszystko we krwi wroblá zábitego / y w wodách żywych: y pokropi dom śiedm kroć/y oczyśći gi ták krwią wroblą/iáko wodámi żywymi/y wroblem żywym/y drzewem Cedrowym/ y Hyzopem/ y nitką czerwoną. A gdy wypuśći wroblá żywego świebodnie ná pole / będźie śie modlił zá dom/á ták práwie oczyśćion będźie. Toć iest práwo wszelákiego trędu/

y parchow / ná szácie / ná domie / ná bliźnie / o wynikáiących krostách / o świátłych y o łśniących sie plánách / y o tych ktore sie w rozmáite bárwy mienią / ábyście mogli poznáć / ktorego czásu iest rzecz czysta / á ktorego nieczysta.

Kápit: 15.

¶ Oczyściánie Mężá ktorego nieczystość nasienna cieczę / y niewiásty ktora przyrodzone rzeczy cierpi.

O mężu płynienie nasienia cierpiącym.

MOwił też Pan do Moizeszá y Aaroná / mowiąc: Mowćie synom Izráelowym / á rzeczćie im: Mąż ktory cierpi nasienia płynienie / nieczysty będzie. A ná ten czás będą rozumieć że te wadę ma ná sie / gdyby ná káżdy czás plugáwa wilgość przyszłá do ciáłá iego / á spiekłá sie. Wszelka pościel ná ktoreyby leżał / y ná czymby też siedział / nieczysta rzecz będzie. Jesliby ktory człowiek dotknął sie łożá iego / spierze odzienie swe / á sam omywszy sie wodą / będzie nieczystym áż do wieczorá. A iesliby siadł tám gdzie on siedział / spierze odzienie swoie: á omywszy sie wodą / nieczystym będzie áż do wieczorá. Ktoby sie dotknął ciáłá iego / spierze odzienie swoie: á sam omywszy sie wodą / nieczystym będzie do wieczorá. Jesliby tákowy człowiek nieczysty oplwał czystego / vpierze odzienie swoie / á omywszy sie wodą / nieczystym będzie áż do wieczorá. Siodło ná ktorymby siedział / y coby tylko pod tákowym człowiekiem nieczystym było / nieczyste będzie áż do wieczorá. Y ten ktoby tákowe rzeczy niosł / spierze odzienie swoie / y sam omywszy sie wodą / nieczystym będzie áż do wieczorá. Wszelki kogoby sie tákowy dotknął / nie vmywszy przed tym rąk / spierze odzienie swoie / á sam omywszy sie wodą / nieczystym będzie áż do wieczorá. Naczynie gliniáne ktoregoby sie dotknął / będzie stłuczono: á drzewiáne vpłoczą y wymyią wodą.

Oczyscienie iego.

Jeslize będzie vzdrowiony ten ktory tákową niemoc cierpi / náliczy siedm dni po oczyśćieniu swoim: y omywszy wszystko ciáło y odzienie swoie w wodách żywych / będzie czysty. A osmego dniá weźmie dwie Synogárlicy / álbo dwoie Gołąbiąt / y przyidzie przed oblicżność Páńską do drzwi Przybytku Swiádectwá / y da ie Kápłanowi: ktory ofiáruie iedno zá grzech / á drugie ofiárę paloną: y będzie sie zá nim modlił przed Pánem / áby był oczyśćion od płynienia nasienia swego. Mąż z ktorego wychodzi nasienie zá spráwą ktoraby miał z niewiástą / omyie wszytko ciáło swe wodą / á nieczystym będzie áż do wieczorá. Szátę y kożuch ktory będzie miał ochędoży wodą / á będzie nieczyste odzienie ono áż do wieczorá. Niewiástá z ktorą ma spráwę / omyie sie wodą / á nieczysta będzie áż do wieczorá.

O Niewieście vpławy cierpiącey.

Niewiástá ktora ná nowie Księżycá cierpi chorobę przyrodzoną / przez siedm dni będzie odłączoná. Káżdy kto sie iey dotknie / nieczystym będzie áż do wieczorá. Y mieysce gdzie siedzie álbo sie położy w tym wyłączeniu swym / będzie splugáwiono. Ktoby sie dotknął łożá iey / spierze odzienie swoie / á sam omywszy sie wodą / nieczystym będzie áż do wieczorá. Wszelkie naczynie ná ktorymby siádłá / ktoby sie go dotknął / spierze odzienie swe / á sam omyty wodą / będzie nieczysty áż do wieczorá. Jesliby miał z nią mężczyzná spráwę ná ten czás gdyby cierpiáłá przyrodzone rzeczy: plugáwym będzie przez siedm dni / y wszystká pościel ná ktoreyby spał / będzie splugáwioná. Niewiástá ktora cierpi płynienie nie ná czás Miesięczny / álbo ktorey po rzeczy przyrodzoney nieprzestawa krew płynąć / doką to będzie cierpiáłá / nieczysta będzie / rownie iáko czásu przyrodzoney niemocy. Wszelka pościel ná ktoreyby spáłá / álbo ná czymby iedno siedziáłá / splugá-

tá/ splugáwiona bedzie. A ktokolwiekby sie iey dotknał / spierze odzienie swoie/ á sam omyty woda/nieczystym bedzie áż do wieczorá. Jesliże sie zástáwi krew/y przestánie/ náliczy siedm dni czyścienia swe- go/á osmego/bedzie ofiárowáć zá śie kápłanowi/ dwie synogárlicy álbo dwoie gołabiat/do drzwi Przybytku Swiádectwá : ktory vczyni iedno zá grzech/á drugie ná ofiáre palona / y bedzie zá nia prośił przed Pánem/ y zá niemoc nieczystośći iey. Przeto bedziećie vczyć syny Jzráelowe/ á- by sie wiárowáli wszelkiey plugáwośći/ áby nie pomárli w smrodziech swoich / gdyżby splugáwili Przybytek moy/ ktory iest miedzy nimi. Toć iest práwo tego ktory ćierpi ćieczenie náśienia / y ktory sie plugáwi sprá- wa z niewiástą / y ktora mieśiecznych czásow bywa wyłaczona/álbo kto- ra vstáwicznie ćierpi vpłáwy/y człowieká ktoryby spał z tákowa.

Oczyśćienie ich.

Kápit: 16.

§ Kiedy álbo iáko Kápłan miał wchodźić do Swiatnice: y oczyśćić ia z Przy- bytkiem y z Ołtarzem/ y iáko miał Kozłá żywego ofiárowáć.

Mowił Pan do Moizeszá/ po śmierći dwu sy- now Aaronowych / ktorzy ofiáruiac ogień cudzy / zábići sa: y przykazał mu mowiac: Mow do Aaroná brátá twoiego/áby nie ná káżdy czás wchadzał do Swiatnice/ktora iest z one strone Zasło- ny/przed Vbłagálnia/ktora przykrywáia Arche: by nie vmárł: (abowiem w obłoku sie vkaże nád Vbłagálnia) leczby pierwey to vczynił: Ciele zá grzech/ á Báráná ná palona ofiáre bedzie ofiárował. Obleczé sie w su- knie lniána/spodnice też wdzieie ná łono swoie/opásze sie pásem lniánym/ á czapke lniána włoży ná głowe: ábowiem to odzienie świete iest/w kto- re wszystko omywszy sie/oblecze sie. Przyimie też od wszystkiego gminu synow Jzráelowych/dwá kozły zá grzech/ y iednego báráná ná ofiáre pa- lona. A gdy bedzie ofiárował ciele/ y modlić sie bedzie zá sie y zá dom swoy/postáwi dwu kozłu przed Pánem we drzwiách Przybytku Swiá- dectwá: puśćiwszy ná obudwu los / ktory sie z nich ma dostáć Pánu / á ktory ma być wypuszczon: á ná ktorego pádnie los Páński / bedzie ofiáro- wał zá grzech: Drugiego záśie kozłá ktorego máia wypuśćić/postáwi ży- wego przed Pánem: by vczynił modlitwe nád nim/ á wypuśćił go ná pu- szczą. To rzadnie wypełniwszy/bedzie ofiárował ciele/ á modlac sie sam zá sie/y zá dom swoy/zábiie ie. A wziawszy Turybularz/wegla z Ołta- rzá weń nákłádzie / á nákładszy reka Tymiámy ku paleniu iuż ná to sprá- wioney/wnidzie zá Zasłone do Swiatnice : áby ták nákładszy wonnych rzeczy w Turybularz / dym kádźidłá onego okrył Vbłagálnia/ ktora iest nád Swiádectwem/á tákby nie vmárł. Y weźmie krwie ćielecey/á omo- czywszy pálec/pokropi siedm kroć przećiwko Vbłagálni ná wschod słoń- cá. A gdy zábiie kozłá zá grzech ludzki/wnieśie krew iego zá Zasłone/iá- ko iest opisano o krwi ćielcowey/ áby nia kropił przećiwko Vbłagálniey/ á oczyśćił Swiatnice od nieczystośći synow Jzráelowych / y od przeste- powánia y wszystkich grzechow ich. Tymże sposobem vczyni w Przybyt- ku Swiádectwá / ktory postánowiony iest miedzy nimi/ w pośrzodku Przybytku nieczystych ich.

Żadny człowiek niechay nie bedzie w Przybytku kiedy Biskup bedzie wchodził do Swiatnice / áby sie modlił sam zá sie / y zá dom swoy/ y zá wszystek zbor Jzráelski/ ták długo ażby záś wyszedł z Przybytku. A gdy wynidzie do Ołtarzá ktory iest przed Pánem/niechay sie modli sam zá sie: á wziawszy krew ćielcowa y Kozłowa/wyleie ná rogi Ołtarzowe wko-

§ Kápłan niezáwsze do Swiatnice miał wchodźić.
Sup: 10. v. 24
Exo: 30. v. 10
Heb: 9. v. 7.

Heb: 9. v. 15. & 10.

Luc: 1. v. 10.

ło/y pokropi pálcem śiedm̃ kroć/á ták oczyśći y poświęći gi od niecżystośći synow Izráelowych. A gdy oczyśći Swiątnice/ y Przybytek/ y Ołtarz/tedy niechay ofiáruie Kozłá żywego/ á włożywszy obiedwie ręce ná głowę iego: niech sie spowiáda wszystkich nieprawośći synow Izráelowych/y wszystkich przestępstw grzechow ich/zá ktore modląc sie nád głową iego/wypuśći go ná puszczą przez człowieká ná to nárządzonego. A gdy iuż poniesie ná sobie kozieł wszystkie nieprawośći ich do ziemie pustey/ y gdy go wypuszczą ná Puszczą: wroći sie Aaron do Przybytku Swiádectwá/ á zewlokszy odzienie w ktore sie był oblokł gdy wchodził do Swiątnice/y zostáwiwszy ie tám/zmyie ciáło swoie ná mieyscu świętym/y oblecże sie w odzienie swoie: A wyszedszy będzie ofiárowáł palona ofiárę swoię y pospolstwá/y będzie sie modlił ták sam zá sie iáko zá lud: A tłustość ktorą ofiárowano zá grzechy/spali ná Ołtarzu. On lepak ktory wypuśći kozłá wolnego / opłocże száty swe / y ciáło vmyie wodą/ toż dopiero wnidzie do Obozu. A Ciele y Kozłá onego ktorych pobito zá grzech/y ktorych krew wnieśiono do Swiątnice / áby oczyśćienie dokonáne było / wyniosą precż z obozu/ y spalą ogniem y mięso y skorę/ y gnoy ich. A ktokolwiek ich będzie palił / opłocże száty swe / y ciáło omyie wodą/toż wnidzie do obozu: á będzie to wam zá prawo wiecżne.

¶ Grzechow spowiedź wedle Moizeszá.

Sup:6.℣30. Heb.13:℣11.

A Mieśiącá śiodmego/dźieśiątego dniá tegoż Kśiężycá/będziecie trápić dusze wásze: żadney roboty nie będziecie cżynić / ták domorodak iáko przychodzień ktory sie zágośćił miedzy wámi. W ten dzień będzie wásze oczyśćienie od wszech wászych grzechow/y przed Pánem stániecie cżystymi: ábowiem Sobotá odpocżynienia iest / á będziecie trápić dusze wásze nabożeństwem wiecżnym. A będzie was oczyśćiał Kápłan ktoryby był pomázány/á ktorego ręce są poświecone/áby Kápłáński Vrząd sprawował miásto Oycá swego: A oblecże sie w száte lniáną / y w odzienie Swięte/ y oczyśći Swiątnice/ y Przybytek Swiádectwá/ y Ołtarz/ y Kápłany/y wszystek lud. A będziecie to mieć zá prawo wiecżne/ ábyśćie sie modlili zá syny Izráelowe/ y zá wszystkie grzechy ich/raz w rok. Y vcżynił Moizesz iáko mu przykazał Pan.

Swięto Oczyśćienia.

Infr:23.℣7.

Kápit: 17.

¶ Nigdziey iedno v drzwi Przybytkowych ma być ofiárowano/á krwie y zdechliny zákazano.

TMowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow Aáronowi y synom iego/y wszystkim synom Izráelowym/mowiąc k nim: Przykazał wam Pan ták/ mowiąc: Káżdy człowiek z domu Izráelowego/ gdyby zábił wołu/ owcę/ álbo kozę w obozie/ álbo gdzie indzie kromia obozu/á nie ofiárowałby do drzwi Przybytkowych ofiáry Pánu/winien będzie rozlania krwie: nieinácżey/ iedno iáko kiedyby krew przelał/ták zginie z pośrzodku ludu swoiego.

¶ Niemáią być zwierzętá bite bez ofiáry.

A przetoż Kápłanowi ofiárowáć máią synowie Izráelowi ofiáry swe ktore biią ná polu/áby były poświecone Pánu/v drzwi Przybytku świádectwá / á niechay ie ofiáruią Pánu ofiáry spokoyne. Y wyleie Kápłan krew ná Ołtarz Páński/ v drzwi Przybytku Swiádectwá / y spali tłustość ku woniey Pánu bárzo przyiemney: á żadnym obycżáiem iuż więcey nie będą ofiárowáć ofiar swoich cżártom / z ktorymi sie scudzołożyli. Będą to mieli prawo wiecżne/y potomkowie ich. Y rzecżesz też do nich: Człowiek z domu Izráelskiego/y gość ktory miedzy wámi mieszka/ktoryby ofiárował palona / álbo iákąkolwiek inszą ofiárę / nie przywiodszy iey pierwey

Pánu BOgu nie dyabłu ma być ofiárowano

pierwey ku drzwiam Przybytkowym áby ia ofiárował Pánu / záginie z ludu swoieg. Káżdy człowiek z domu Izráelowego / y z przychodniow ktorzy sie zágośćili miedzy wámi / iesliby iadł krew / zástáwie twarz swa przeciw duszy iego / á zgubie ia z ludu iey: ábowiem duszá zwierzeca / we krwi iest: á ia dałem wam krew / ábyście nia oczyściáli dusze wásze ná Ołtarzu / á żeby krew byłá dla oczyścienia grzechu wszelkiey dusze. A przetożem rzekł synom Izráelowym: Zadny człowiek z was nie bedzie pożywał krwie / áni gość ktoryby miedzy wámi mieszkał.

¶ Nie máia krwie ieść.

Ktorykolwiekby człowiek / bądź z synow Izráelowych / bądź też z przychodniow ktory miedzy wámi mieszka / myslistwem swym álbo cizba iał zwierzá álbo ptaká ktore sie wam godza ieść / niechay wypuści krew z niego / á zásypie ia ziemia: bo duszá záiste wszelkieg zwierzeciá iest we krwi. A w ten sposob rzekłem synom Izráelowym: Krwie wszelkiego zwierzeciá nie bedziecie ieść / bo duszá zwierzeca we krwi iest. A ktokolwiekby ia iadł / zginie. Człowiek ktoryby iadł zdechline / álbo co zwierz vdusił / ták z domakow / iáko też z przychodniow / spierze odzienie swoie / y sam siebie woda omyie / á splugáwiony bedzie áż do wieczorá: á ták tym porządkiem czyst bedzie. Jesliże nie spierze odzienia swego / áni ciáłá omyie / poniesie grzech swoy.

Gen. 9. v. 4.

¶ Zdechliny nie godzi sie ieść.

Kápit: 18.

¶ Stopnie Małżeństwá nieprzystoynego / y rozmáite plugáwości cielesne.

MOwił Pan do Moizeszá / rzeknąc: mow synom Izráelowym / á powiedz im / Ja iestem Pan Bog wász: Nie bedziecie sie spráwiáć / według obyczáiow ziemie Egyptskiey w ktorey ieście mieszkáli: áni według obyczáiu ziemie Chánáneyskiey / do ktorey was mam doprowádzić / y według vstaw ich niebedziecie chodzić. Bedziecie czynić sądy moie / Przykazánia moie bedziecie záchowywáć / y chodzić w nich. Ja Pan Bog wász. Przystrzegaycie pilnie praw y sądow moich / ktore człowiek pełniąc / żyw bedzie w nich. Ja Pan.

Rom: 10. v. 5.
Eze: 20. v. 11.
Gala: 3. v. 12.

Zadny człowiek / do niewiásty ktora mu blisko iest we krwi nieprzystepuy / áby miał odkryć sromote iey. Ja Pan. Łoná oycá twoiego / tudzież y mátki twoiey / nie odkryiesz. Mátká twoiá iest / nie odkryiesz sromoty iey. Sromoty żony oycá twoiego / nie odkryiesz: bo iest sromotá oycá twoiego. Łoná śiostry twoiey od oycá / álbo od mátki / choc domá álbo indzie sie rodziłá / nie odkryiesz. Łoná corki syná twoiego álbo wnuczki z corki twoiey nie odkryiesz: bo sromotá twoiá iest. Łoná corki oycá twoiego żony / ktora porodziłá oycu twoiemu / y iest śiostrá twoiá / nie odkryiesz. Sromoty śiostry oycá twoiego / nie odkryiesz / bo ciáło iest oycá twoieg. Łoná śiostry mátki twoiey nie obnáżysz / przeto iż ciáło iest mátki twoiey. Łoná stryiá twoiego nieobnáżysz / áni przystąpisz do żony iego / boć iest bliska powinowáctwem. Łoná niewiastki twoiey nie odkryiesz / bo żoná syná twego iest: áni odkryiesz sromoty iey. Zony takież brátá swoiego żadny niebierz. Łoná iatrewki twey nie odkryiesz / bo sromotá brátá twego iest. Łoná żony twoiey y corki iey nie obnáżysz. Corke syná iey / y corke corki iey nie weźmiesz / byś miał odkryć sromote iey: bo ciáło iey są / á tákowe ziecie kázirod iest. Siostry żony twoiey nie weźmiesz w cudzołostwo / áni odkryiesz szkárádości iey / poki oná żywá.

Do niewiásty ktora ćierpi przyrodzone rzeczy / nie przystepuy / áni obnáżysz plugáwości iey. Z żona bliźniego twego nie zeydzi sie / áni sie plugaw z nia-

 gaw z nia-

gaw z nią. Z plemienia twego nie daß áby kto miał ofiárowáć Báłwánowi Moloch/áni splugáwiß tym imienia Bogá twoiego/ Ja PAN. Z mężczyzną nie złaczay śie / z żeßćiem niewieśćim / bo iest plugáwość mierziona. Z żadnym bydlęćiem nie będzieß śie mießał/áni śie nim splugáwiß. Niewiástá nie podleże bydlęciu/ áni śie z nim zmießa : bo to iest haniebna złość. Nie plugawćie śie temi wßystkiemi rzeczámi / ktoremi śie splugáwili wßyscy pogáni/ktore ia wygłádzę przed oblicznośćią wáßą/y ktoremi splugáwiona iest ziemiá : ktorey ia złośći mierzione náwiedzę/áby wyrzućiłá obywátele swe. Pilnie strzeżćie przykazánia y sądow moich/ ábyśćie nic nieczynili ze wßystkich tych plugáwośći / ták domacy iáko y gość/ ktory mießka v was. Abowiem te wßystkie przeklęte złośći spáchali obywátele ziemie ktorzy byli przed wámi/y splugáwili ią. Wárujćieß tedy áby y was tákież niewyrzućiłá/gdybyśćie tákowe rzeczy czynili/ iáko wyrzućiłá Pogány ktorzy byli przed wámi. Wßelki ktoby vczynił iáką sprośność z tych/zaginie z pośrzodku ludu swego. Strzeżćieß rozkazánia moiego/ nie czyńćie tego co czynili ći ktorzy byli przed wámi/ áni śie plugawćie tákowemi rzeczámi. Ja Pan Bog wáß.

Infr:20.v.2. Rom:13.v.10

Kápit: 19.

¶ Náuki á Przykazánia rozmáite/ ktore śie śćiągáią do sądow/y ku dobrym obyczáiom.

Sup:11.v.44 1.Pet.1.v.16. Mamy być świętymi.

I Mowił Pan do Moizeszá/ rzeknąc: Mow do wßystkiego zboru synow Izráelowych/ á powiedz im: Bądźćie święći : bo ia Pan Bog wáß iestem święty. Jeden káżdy boy śie oyca y mátki swoiey. Soboth moich przystrzegaycie : Ja Pan Bog wáß. Nie obrácaycie śie ku Báłwanom / áni sobie czyńćie Bogow lanych : Jaciem iest Pan Bog wáß.

¶ Ofiáry kiedy śie ieść godzą.

Kiedy będźiećie ofiárowáć ofiáre spokoyną Pánu/áby śie zlitował nád wámi : tegoż dniá ktorego będźie ofiárowana/ będźiećie ią ieść y drugiego dniá : ále co do trzećiego dniá zostánie/ ogniem spalićie. Jesliżeby kto iadł co z niey po dwu dniu/przeklętym będźie/á niemiłośći przećiw Bogu winien/ y poniesie ná sobie grzech swoy : Bo rzecz Pánu świętą splugáwił/y zaginie duszá oná z pośrzodku ludu swego.

Infr:23.v.22. Exo:20.v.7. & 17. Deu:15.v.11. & 20. Eccl:10.v.6. Deu:24.v.14

A gdy będźieß żął zboże twe/nie przyrzniesz do sámey ziemie : áni będźieß zbierał kłosow / ktore pozostáną / áni ná winnicy twoiey gron y iagod ktore vpádną/ pozbieraß : ále zostáwiß vbogim y ludźiom podrożnym/ áby sobie zbieráli : Ja Pan Bog wáß.

Nie będźiećie kráść/áni też nieprawdy mowić : áni ieden káżdy bliźniego swego podeydźie. Nie będźieß krzywo przyśięgał przez imię moie/áni splugáwiß imienia Bogá twego: Ja Pan.

Tob:4.v.15.

Nie będźieß potwarzy kładł ná bliźniego twego / áni go gwałtownie vćiskáć będźieß : Nie zostánie przy tobie zapłátá naiemniká twego áż do iutrá. Nie będźieß łáiał głuchemu/áni przed ślepym położyß vrázu: Ale śie będźieß bał Páná Bogá twoiego: Bo ia iestem Pan.

Deut:1.v.17. 16.v.19. Iacob:2.v.2. Pro:24.v.23. 1.Ioã:2.v.11. 3.v.15. Eccl:19.v.13. Mat:18.v.15. Luc:17.v.3. Mat:5.v.43. 22.v.39.

Nie będźieß czynił co nieprawego iest / áni będźieß sądźił niesprawiedliwie: Nie miey bácznośći ná vbogiego/áni czći osoby bogátego: ále sądź bliźniego twego sprawiedliwie. Nie będźieß potwarcą áni podßczuwáczem miedzy ludźmi. Nie będźieß stał o gárdło bliźniemu twemu: Ja Pan. Nie będźieß miał w nienawiśći brátá twoiego w sercu twoim/ále go iáwnie karz/ábyś nie miał grzechu ná sobie dla niego.

Nie ßukay pomsty/áni pámiętay krzywdy mießczánow twoich: Przyiaćielá

ćiela twego będźiesz iáko sam śiebie miłował: Ja Pan: Przykazánia moie strzeżćie. Nie dopuśćisz bydlęćiu twemu/áby sie schodźiło z bydlę rożnego rodzáiu: Roley twoiey nie ośieiesz rozmáitym náśieniem: Száty ktora vtkána ze dwu rzeczy/nie obleczesz ná śie. Jeśliżeby człowiek zelżył niewiástę niewolną zmowioną zá mąż/ktora iesżcze nie byłá okupioná/áni wolnośćią dárowaná: obudwu skarzą/ ále nie stráca/bo nie byłá wolna. A zá grzech swoy będźie ofiárował Pá nu ku drzwiam Przybytku Swiádectwá Báráná: á będźie sie Kápłan modlił zań/y zá grzech iego przed Pánem/á będźie mu miłośćiw/y grzech odpuszczon mu będźie. Gdy wnidźiećie do źiemie / á będźiećie w niey sadźić drzewá Jábłkorodne/odbierzećie pierwsze pąkowie z nich: Jábłka ktore vrodzą/nieczyste będą wam/áni ich będźiećie ieść. Ale czwartego roku/wszystek owoc ich będźie poświęcon chwálebny Pánu: á piątego roku będźiećie ieść owoce / pozbieráwszy iábłká ktore sie zrodzą: Ja Pan Bog wász. Nie będźiećie ieść mięsá ze krwią / nie będźiećie wrożyć/áni będźiećie przestrzegáć snow: Włosow wászych wokoło strzydz/á brody golić nie będźiećie: Nád vmárłym nie będźiećie rzezáć ćiáłá wászego/áni iákiego znáku álbo piątná sobie czynić:Ja Pan. Corki twoiey nie wydáway ná nierządność / áby sie źiemiá nieplugáwiłá / á nie byłá pełná grzechu sprośnego: Swiąt moich strzeżćie/ á Swiątnice sie moiey boycie:Ja Pan. Nie chodźćie do Czárnokśiężnikow/áni sie o czym pytay ćie Wieszczkow/ábyśćie sie przez nie nieplugáwili: Ja Pan Bog wász. Przed człowiekiem szedźiwym powstań / á czći osobę stárego / á boy sie Páná Bogá twoiego: Ja iestem Pan. Będźieli mieszkał miedzy wámi cudzoźiemiec w źiemi wászey / nie zámiátayćie mu tym oczu: ále mieycie go sobie iáko iednego syná tey źiemie: y będźiećie go miłowáć iáko sámi śiebie/ bośćie y wy tákież byli przychodniowie w źiemi Egyptskiey: Ja Pan Bog wász. Nie czyńćie nic niepráwego w sądźie/ w łokćiu/ w wádze/ w pomierzániu. Szále niech będą spráwiedliwe/á rowne gwichty:spráwiedliwy korzec/y spráwiedliwe kwarty. Ja Pan Bog wász/ ktorym was wywiodł z źiemie Egyptskiey. Strzeżćie wszego przykazánia moiego/y wszystkich sądow/á czyńćie ie. Ja Pan.

Rom:13.✠ 9. Gal: 5. ✠ 14. Iaco:2. ✠ 9.

Infr: 21. ✠ 5.

Exo:21. ✠ 21

Kápit: 20.

Ci ktorzy ofiáruią Báłwanom z plemieniá swego: ktorzy Czárownikow álbo Wrożek sie dokłádáią: ktorzy rodźicom łáią/y z bydlęty nieuczćiwe spráwy miewáią/máią bydź śmierćią stráceni.

Mowił Pan do Moiżeszá/rzekąc:Powiedz ták synom Jzráelowym: Człowiek z synow Jzráelowych / y z cudzoźiemcow ktorzy mieszkáią miedzy Jzráelem/ ieśliby ktory ofiárował z plemieniá swego Báłwánowi Moloch/śmierćią niechay zginie: ludźie oney źiemie vkámionuią go. A ia postáwię oblicze moie przećiwko iemu/ á wytnę gi ze śrzodku ludu mego / przeto że dał z plemieniá swego Molochowi/á że splugáwił Przybytek moy świety/á imieniu memu świętemu lekkość vczynił. Jeśliżeby lud oney źiemie tego zániedbał/ á lekce sobie to przykazánie moie ważył/ ták żeby wypuśćił człowieká tego ktory ofiárował z plemieniá swego Molochowi/á niechćiałby go stráćić: zástáwię twarz swą przećiwko człowiekowi onemu / y przećiw krewnym iego/ á wygłádzę y iego/ y wszystkie ktorzy przyzwolili iemu / áby cudzołostwo popełnił do Báłwaná Moloch/ze śrzodku ludu swego.

Nie oddáy dźieći swoich ná służbę Molochowi. Sup:18. ✠ 21.

1.Pet:1. ✠ 16. Exo:21. ✠ 17. Pro:20. ✠ 20 Mat:15. ✠ 14 Mar. 7. ✠ 10. Ioan:8. ✠ 4. Deu:22. ✠ 22

Człowiek ktoryby ſie vdał do Czárnokśiężnikow y Wießczkow/ á
ſplugáwiłby ſie nimi: poſtáwie twarz moie przećiwko niemu/ á wygłá-
dze go z pośrzodku ludu moiego. Poświącaycie ſie/ á bądźcie świętymi:
bo ia ieſtem Swięty Pan Bog wáß. Strzeżcie przykazánia moiego/ y
czyńcie ie. Jaćiem Pan ktory was poświącam.

Ktoby złorzeczył oycu ſwemu álbo mátce/ niechay śmiercią vmrze:
Oycu á Mátce ktoby złorzeczył/ krew iego niechay będzie ná nim: Jeſli-
by kto cudzołożył z żoną drugiego/ á cudzołoſtwáby ſie dopuśćił z żoną
bliżniego ſwego/ obádwá ták cudzołożnik iáko cudzołożnicá/ niechay ś-
miercią vmrą. Ktoby ſpał z mácochą ſwoią/ á odkryłby ſromotę oycá
ſwego/ niechay oboie śmiercią vmrze/ krew ich niechay będzie ná nie. Je-
ſliby kto ſpał z niewiaſtką ſwoią/ oboie niechay vmrze: bo hániebną złość
zbroili/ krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby z meżczyzną zßedł ſie iáko
z niewiáſtą/ obadwá hániebną złość zbroili: niechay śmiercią vmrą/ á
krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby poiał ſobie żonę corkę/ á potym
mátkę iey nád to/ hániebną złość zbroił: żywo będzie z nimi ſpalon/ á nie-
zoſtánie ták wielki grzech w pośrzodku was. Ktoby z bydlęćiem ſie zcho-
dźił/ śmiercią niechay vmrze/ á bydlę też zábijecie. Niewiáſtá ktoraby po-
dległá iákiekolwie bydlę/ poſpołu z nim zábitá będzie/ krew ich niechay
będzie ná nie. Ktobykolwie poiał śioſtrę ſwoię/ corkę oycá ſwego/ ál-
bo corkę mátki ſwoiey/ á oglądałby ſromotę iey/ y onáby takież vyźrzáłá
nieuczćiwość brátá ſwoiego/ niewymowną złą rzecz vczynili/ będą zábi-
ći przed wßyſtkim ludem: przeto że nieuczćiwośći ſwoie ſpołecznie ob-
nážyli/ á poniosą nieprawość ſwoię. Ktoby miał ſpráwę z niewiáſtą w
iey niemocy przyrodzoney/ á obnáżyłby ßkárádość iey/ á onáby odkryłá
mieyſce krwie ſwoiey/ oboie zginą z pośrzodku ludu ſwoiego. Niepoczći-
wośći Ciotki twoiey po oycu álbo po mátce nie odkryieß. Ktoby to v-
czynił/ lekkość ćiáłá ſwoiego obnáżył/ poniosą oboie nieprawość ſwoię.
Ktobykolwie miał ſpráwę z żoną Stryiá álbo Viá ſwoiego/ á obnáżył-
by ſromotę przyrodnych ſwoich/ poniosą oboie grzech ſwoy: kromia dźia-
tek pomrą. Ktoby poiał żonę brátá ſwego/ czyni rzecz nieprzyſtoyną/
bo odkrył ſromotę brátá ſwego: będą bez dźieći.

Strzeżćie praw moich y ſądow/ á pełnićie ie: by lepák y was niewy-
rzygnełá z śiebie ziemiá/ do ktorey maćie wniść y w niey mießkáć. Nie-
chodźćie wedle zwyczáiow Pogáńſkich/ ktore ia mam wypędźić przed
wámi: ábowiem te wßyſtkie plugáſtwá popełnili/ y przeto obrzydźiłem
ie ſobie. A wam powiádam: Opánuyćie ziemię ich/ ktorą ia wam dam
w dźiedźictwo/ ziemię ktora opływa mlekiem y miodem: Ja Pan Bog
wáß/ ktorym odłączył was/ od inych narodow. Przeto y wy też odłączy-
cie bydlę czyſte od nieczyſtego/ y ptaká czyſtego od nieczyſtego: ábyśćie
nieſplugáwili duß wáßych w bydle y w ptakách/ y we wßem co ſie ru-
ßa ná ziemi/ y w tych ktorem wam pokazał być nieczyſte. Będźiećie mi
świętymi/ bo ia ieſtem Pan Swięty/ á odłączyłem was od inych ludźi/
ábyśćie byli moi. Mąż álbo niewiáſtá/ ktorzyby mieli duchá czárnokśię-
ſkiego álbo wießczeg/ śmiercią niechay vmrą/ kámieńmi vtłuką ie: á krew
ich niech będzie ná nich.

Deu:18. ✠ 10 1.Reg:28. ✠ 7

Kápit: 21.

§ Ná ktorych pogrzebiech mogli Kápłani bywáć/ á iákowe żony poymowáć/ kto-
rzy ſie niegodźili ná kápłáńſtwo/ y o corce kápłáńſkiey gdyby wyſtąpiłá.

Rzekł też

Rzekł też Pan do Moizeszá: Mow do kápłanow synow Aaronowych/ á powiedz im: Kápłan niech sie nie plugáwi vmierániem mieszczánow swoich/ iedno tylko w krewnych á bliskich: iáko iest Oycem/ Mátka/ Synem/ Corka/ Brátem też/ y Siostra/ Pánna/ ktora niebyłá wydána zá mąż: ále áni od kśiążęćiá ludu swego splugáwi sie. Ani będą golić głowy/ áni brody/ áni ná ćiele swoim iákiego rzezánia vczynią: Swiętemi będą Bogu swoiemu/ á nie pomażą imienia iego. Abowiem zápal Páńſki/ y chleby Bogá swego ofiáruią/ á przeto świętymi będą.

Szkortu y niecney niewiásty nie poymie zá żonę/ áni tákowey ktorą mąż porzućił: bo poświęcony iest Bogu swoiemu/ y chleby pokłádne ofiáruie. Przetoż niechay będzie święty: bo y ia święty iestem Pan/ ktory poświącam was. Kápłanowá corká będźieli dozrzána w nierządności/ á zelżyłáliby imię oycá swego/ ogniem będzie spaloná.

Biskup/ to iest Kápłan nawiętszy między brácią swoią/ ktoremu ná głowę wylan iest Oley pomázowánia/ y ktorego ręce ná Kápłáństwo poświęcone są/ á obleczon iest w odzienie święte/ głowy swoiey nieodkryie/ száty ná sobie nie stárga/ y do żadnego vmárłego nikáki wnidzie: Y oycem własnym álbo mátką vmárłymi/ nie będzie sie plugáwił/ áni wynidzie z Swiątnice/ áby niesplugáwił Swiątnice Páńſkiey: bo oley świętego pomázánia Bogá iego nád nim iest: Ja Pan.

Pánnę sobie zá Małżonkę weźmie: ále Wdowy/ y rozwiedzioney/ y plugáwey á nieucżćiwey niewiásty nie poymie: ále Pánnę z ludu swoiego/ áby nie zmieszał plemienia rodzáiu swego/ z pospolitym ludem swoim: Bo ia iestem Pan ktory go Swiętym czynię.

Y mowił Pan do Moizeszá tymi słowy: Mow do Aaroná: Człowiek z plemienia twego w rodzie twoim/ ktoryby miał wádę ná ćiele swoim/ nie będzie ofiárował chlebow Bogu swemu/ áni przystąpi ku służbie iego: Byłliby ślepy/ álbo chromy/ álboby miał nos máły álbo wielki/ álbo krzywy: będźieli miał złamáną nogę álbo rękę/ będźieli gárbáty/ álbo płynących oczu/ álbo by mu bilmem oko záſzło: ieśliby vstáwiczny świerzb miał/ álbo liszáie/ álbo był przepukły. Wszelki ktoryby miał iáką zmázę z Aaroná Kápłaná/ nie przystąpi ofiárowáć ofiáry Pánu/ áni chlebow Bogu swemu. Jednák będzie pożywał chlebow/ ktore bywáią ofiárowáne w Swiątnicy/ wszákoż ták/ áby nie wchodził zá Zasłonę/ áni przystępował do Ołtarzá/ bo zmázę ma/ á nie ma pyskáć Swiątnice moiey: Ja Pan ktory ie poświącam. Mowił tedy Moizesz do Aaroná/ y do synow iego/ y do wszystkiego Jzráelá/ wszystko co mu było roskazano.

Kápłan nie miał sie splugáwiáć ćiáłem vmárłych.

Sup:19.Y 27.

¶ Corká Kápłáńska/ ná cudzołostwie nálezioná/ ogniem ma być spaloná.

Eze:44.Y 22

¶ Służby Bożey iákowi być máią

Kápit: 22.

¶ Ktorzyby sie mieli wśćiągáć od tych rzeczy ktore są Pánu Bogu poświęcone/ á ktore rzeczy mieliby ofiárowáć.

Mowił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do Aaroná/ y do Synow iego/ áby sie strzegli tych rzeczy ktore poświęcone są synow Jzráelowych/ áby niesplugáwili imienia rzeczy poświęconych mnie/ ktore oni ofiáruią: Ja Pan. Mow do nich y do potomkow ich: Wszelki człowiek z rodu wászego/ ktoryby przystąpił do tych rzeczy ktore poświęcone są/ y ktore ofiárowáli synowie Jzráelowi Pánu/ ná ktorym iest nieczystotá/ zginie przed Pánem: Ja iestem Pan. Człowiek z plemienia Aaronowego ktoryby był trędowáty/ álbo żeby ćierpiał

¶ Ktorzy sie máią w iedzeniu wstrzymawáć od święconego.

ćierpiał płynienie naśienia: nie będźie tych rzeczy pożywał ktore mi ſą
poświecone/dokądby nie wyzdrowiał. Ktoryby ſie dotknął czego nie-
czyſtego około vmárłego / álbo tego ktoryby ná ſie miał płynienie naśie-
nia/y ktoby ſie dotknął źiemiopłázu/ y czegokolwiek plugáwego czego ſie
brzytko tknąć:nieczyſtym będźie áż do wieczorá/ y nie będźie iádł tych rze-
czy ktore mnie poświecono: Ale gdy zmyie wodą ćiáło ſwoie/ á Słońce
zaydźie / tedy oczyśćiony będźie pożywał świeconego: bo pokarm iego
ieſt. Zdechliny áni co źwierz zádusił/nie będą pożywáć/áni ſie nimi ſplu-
gáwią: Ja ieſtem Pan. Niechay ſtrzegą przykazánia mego / áby niepod-
legli grzechowi / á nie vmárli w Swiątnicy / gdyby ią ſplugáwili: Ja
Pan ktory ie poświącam. Zaden cudzoźiemiec nie będźie iádł świecone-
go/áni komornik Kápłáńſki/áni naiemnik: ále ktorego ſobie Kápłan kupi/
y ſługá ktoryby v niego w domu vrodźił ſie y zroſł / ći świecone mogą
ieść. Jeśli corká Kápłáńſka poymie ſobie ledá kogo z ludu poſpolitego:
świeconego Páńſkiego y pierwoćin nie będźie iádłá. A ieſliby będąc
wdową álbo od męzá wzgárdzoną / á krom dźiatek wroćiłá ſie do do-
mu oycá ſwoiego: iáko będąc pánną iadáłá / ták ná ten czás będźie iádáć
pokármy oycá ſwoiego. Wßelki cudzoźiemiec nie będźie mogł pożywáć
świeconego Pánu. Jeſliżeby kto prze niewiádomość iádł rzecz Pánu
świeconą / przyda piątą część k temu coby ſtáło zá to co ziádł / y da Ká-
płanowi do Swiątnice: á nie będą gwałćić świeconego ſynow Jzráe-
lowych/ ktore ofiáruią Pánu: By nie byli karáni zá grzech ſwoy / gdźieby
poświecone rzeczy iedli: Ja Pan ktory ie poświącam.

Kiedy y iá-
ko ma być o-
fiárowano.

Mowił też Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow Aaronowi y ſynom iego/
y wßem ſynom Jzráelowym/á rzecz im: Człowiek bądź z domu Jzráelo-
wego/ bądź z cudzoźiemcow ktoryby mießkał miedzy wámi / gdyby ofiá-
rował ofiáre ſwoię/álbo obietnice pełniąc/álbo dobrowolnie to czyniąc/
cokolwiek ofiáruie Pánu ná ofiáre paloną: niechay ofiáruie przez was/á
to będźie ſámiec niepokaláńy/álbo z wołow/ álbo z owiec/ álbo z koz: Bę-
dźieli miał iáką pſtroćinę/nie ofiáruyćie/áni przyiemna będźie Pánu.

Deu:15.℣ 20
Eccl:35.℣ 14

Człowiek ktory ofiárowáć będźie ofiáre ſpokoyną Pánu / álbo obietni-
cę pełniąc/álbo z dobrą wolą ofiáruiąc/ ták z wołow iáko y z owiec/ nie-
plugáwe ma ofiárowáć/ áby to było przyiemno / żadna zmázá nie będźie
ná nim: Będźieli ślepe/chrome/ßramowáte/kroſtáwe/párchowáte/ álbo
świerzb máiące / nie będźiećie tákowego ofiárowáć Pánu / áni palić nic
tákowego ná Ołtarzu Páńſkim. Wołu álbo owcę / ktoremu vcho álbo
ogon vćięto/dobrowolnie ofiárowáć możeß: ále obietnice tákowym peł-
nić nie może. Zadnego źwierzęćiá ktoreby miáło álbo ſtárte/álbo zgniecio-
ne / álbo wyrznione á wyięte iąderká/ nie będźiećie ofiárowáć Pánu/ á
nawięcey w źiemi ſwey tego nie czyńćie. Z rąk cudzoźiemcowych nie bę-
dźiećie ofiárowáć chlebá Bogu wáßemu/y cobykolwiek inego chćiał dáć:
(bo wßyſtkie rzeczy ſkáżone y ſpyſzcone ſą/) nie przyimiećie ich.

Y mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Gdy ſie vrodźi ćielę/ iágnię/ ko-
źlę / śiedm dni będźie ſſáć mátkę ſwoię: á oſmego dniá y potym / iuż ſie
godzą ofiárowáć Pánu: bądź krowá/bądź owcá/ iednego dniá z płodem
ſwoim nie będą ofiárowány. Będźiećieli ofiárowáć ofiáre dźięki czy-
niąc Pánu/ áby wam był miłośćiwy/ tegoż dniá będźiećie ią ieść/ nie zo-
ſtáwićie nic do zaránia dniá iutrzeyßego: Ja Pan. Strzeżćie przykazá-
nia moiego á pełnićie ie: Ja Pan. Nie ſplugawiayćie Jmienia moiego
Swiętego/ábym ſie świećił w pośrzodku ſynow Jzráelowych: Ja Pan
ktory was świętymi czynię/ á wywiodłem z źiemie Egyptſkiey / ábych
wam był zá Bogá. Ja Pan.

Káp:

Kápit: 23.

¶ Vroczystośći Swiąt Wielkonocnych/Swiątecznych/Tegodniow/Zniw/ Trąb/Oczyśćienia/ Kuczek/y iáka spráwa máią być spráwowáne.

1 MOwił záś Pan do Moizeszá/rzeknąc: Mow sy-
2 nom Izráelowym á powiedz im: Te są Swiętá Páńskie kto-
3 re będziecie zwáć świętemi. Sześć dni będziecie robić/ dźień
siodmy/że odpoczynienia iest/będzie názwan Swiętym: Zadney roboty
4 niebędziecie weń robić: bo Sobotá Páńska iest/ gdziekolwiek będziecie
5 mieszkáć. Przeto te są dni święte Páńskie/ ktore macie święcić czásow
6 swoich: Księżycá pierwszego czternastego dniá ku wieczorowi/ Pháze
7 Páńskie iest: á piętnastego dniá tegoż kśiężycá święto Przáśnych Pań-
skie iest. Siedm dni przáśny chleb ieść będziecie: Dźień pierwszy będzie
8 wam vroczysty á święty: żadney roboty służebniczey niebędziecie weń
czynić: ále będziecie ofiárowáć ofiáre Poświątną w ogniu Pánu/ śiedm
9 dni: á dźień śiodmy będzie vroczystszy y świętszy: Zadney spráwy słu-
10 żebniczey nie będziecie weń czynić. Y rzekł záś Pan do Moizeszá/ mo-
wiąc: Mow synom Izráelowym á rzecz im: Gdy wnidźiecie do źie-
11 mie ktorą ia wam dam/á będziecie żąć zboże/przyniesiecie snopy z kłosámi
do Kápłaná/ pierwiasnki żniwá wászego: á on podnieśie snopek przed
12 Pánem/áby wdźięczny był zá was/drugiego dniá Sobotnēg/y poświę-
13 ći go. A tegoż dniá ktorego będzie święcił snopek/ zábijecie też iągnię ro-
czne á niepokaláne ná paloną Ofiáre Pánu. Suche też przytym á chlebo-
we Ofiáry będą ofiárowáne dwie dźieśiąte częśći białey mąki záczynio-
ney oleiem / ná zápal Páński / á ku woniey nawdźięczniey szey / ofiárá też
14 napoyna/ będzie Winá mieć kwáterkę miáry Hin. Chlebá / Prażmá / y
Krup/ niebędziecie pierwey ieść z nowego zboża / áż ofiáruiecie to Pánu
wászemu. Przykazánie to iest wieczne wam we wszech pokoleniách wá-
15 szych/y ná wszelkim mieyscu gdźie mieszkáć będziecie.
Náliczycie tedy począwszy od wtorego dniá tych świąt / ktoregośćie
16 ofiárowáli snopek pierwiasnkę zboża wászego/ śiedm tegodniow zupeł-
17 nych/ áż do tegoż dniá gdy przeminą śiedm tegodni/ to iest / piećdźieśiąt
dni: tedy ná ten czás będziecie ofiárowáć Ofiárę nową Pánu/ze wszyst-
kich Przybytkow wászych/ dwá bochny chlebá ze dwu dźieśiątych częśći
18 miáry Ephi białey mąki kwászoney / ktore vpieczecie zá pierwociny Pá-
nu. A z chleby będziecie ofiárowáć śiedm báránkow niepokalánych rocz-
nych/y ćielę iedno z stádá/ y dwu báránu/á będą z Napoynemi ofiárámi
19 ná paloną Ofiárę/ y ná wonią bárzo wdźięczną Pánu.
20 Ofiáruiecie też y Kozłá zá grzech/ y dwá Báránki roczne ná Ofiárę
21 spokoyną: á gdy ie podnieśie Kápłan z chleby pierwoćin przed Pánem/
te poydą ku pożytku iego. Y názowiecie ten dźień nayvroczystszy y ną-
świętszy: żadney roboty służebniczey niebędziecie czynić w ten dźień:
22 To Práwo wieczne będziecie mieć we wszystkich mieszkániách y naro-
dźiech wászych. A gdy będziecie żąć zboże źiemie wászey/ niebędziecie
przyrzynáć v sámey źiemie: áni kłosow ktore pozostáną będziecie zbieráć/
23 ále zostáwicie ie vbostwu y ludźiom podrożnym: Ia iestem Pan Bog
24 wász. Y mowił Pan do Moizeszá / rzeknąc: Mow Synom Izráelo-
wym/ Mieśiącá śiodmego pierwszego dniá tegoż Mieśiącá będziecie
25 mieć Swięto pámiętne/Trąbienie trąb/á názowiecie go Swiętym: Za-
26 dney roboty służebniczey niebędziecie weń robić: á będziecie ofiárowáć
Ofiárę paloną Pánu. Mowił Pan do Moizeszá/ rzeknąc: Tegoż
Księżycá

Exo:20. ✗ 9

¶ Sobotá / pierwsze święto ná pámiątkę stworzenia.

Wtore święto Wielkánoc ná pámiątkę odkupu Egypskiego.

Podnoszenie Ofiáry chlebowey y poświącánie.

Ofiárá winá przy chlebowey.

Trzećie święto Swiąteczne ná pámięć dánego Zakonu ná tablicách kámiennych.

Sup:19. ✗ 9.
Deu:24. ✗ 16

¶ Czwarte święto Rogow/ná pámięć wybáwienia Izaakowego.

Piąte świe- to oczyśćie- nia/ vpom- mienie ku po kućie.
Sup.16. ℣ 30
Num:29. ℣ 7

Kśiężycá śiodmego / dniá dźieśiątego / bedźiećie mieć dźień oczyśćienia
nauroczyſtßy / á bedźie názwan Swięty : y bedźiećie weń dręczyć duße
wáße/y ofiárowáć palona ofiáre Pánu. Zadney roboty ſłużebniczey nie
bedźiećie robić tego dniá: bo ieſt dźień Vbłagánia Páńſkiego / áby wam
był miłośćiw Pan Bog wáß. Wßelki człowiek/ktoryby nieudręczył du-
ße ſwey w ten dźień/záginie z ludu ſwego:y ktoby iákákolwiek robote ro-
bił weń/ wygłádze go z ludu mego. A przetoż żadney ſpráwy nie bedźie-
ćie czynić w ten dźień. Tá vſtáwá wieczna wam bedźie/ we wßyſtkich
narodźiech y Przybytkách wáßych: Swięto odpoczynienia ieſt/á bedźie-
ćie vdręczáć duße wáße dźiewiątego dniá tego Kśiężycá. Swiętá wá-
ße bedźiećie świećić od wieczorá áż do wieczorá.

Szoſte świe- to Kuczek / ná pámięć czterdźieśći lat ná puß- czy.
Ioan.7. ℣ 37.

Y mowił Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Od
pietnaſtego dniá tegoż Kśiężycá śiodmego/pocznie ſie Swięto Kuczek/
śiedm̄ dni Pánu. Pierwßy dźień bedźie Nauroczyſtßy y Naświętßy:
żadney roboty ſłużebniczey weń nie bedźiećie robić. A śiedm̄ dni ofiáro-
wáć bedźiećie palone ofiáry Pánu. Oſmy też dźień bedźie bárzo Vroczy-
ſty y Nayświętßy/y bedźiećie ofiárowáć ofiáry palone Pánu : ábowiem
ieſt zbor wáßego mnoſtwá : żadney roboty ſłużebney nie bedźiećie robić
weń. Te ſą Swiętá Páńſkie/ktore zwáć bedźiećie Naſławnieyßymi y
Naświętßymi / á bedźiećie w nie ofiárowáć Pánu ofiáry Palone y Na-
poyne/iáko wktory dźień ieſt obyczay ofiárowáć/chybá Sobot Páńſkich/
y ofiar wáßych dárownych / ktore álbo pełniąc obietnice / álbo z dobrey
woley daćie Pánu. A przetoż od pietnaſtego dniá Kśiężycá śiodmego/
gdy ſpráwićie z polá wßytko zboże wáße/ bedźiećie świećić świętá pań-
ſkie śiedm̄ dni: Dniá pierwßego y oſmego / bedźie Sobotá : to ieſt od-
poczynienie. Pierwßego dniá nábierzećie ſobie owocu z drzewá chędo-
giego/y rozg z drzewá Pálmowego / y gáłązek z drzewá ná ktorym geſte
látorośli/y wierzbiny od potoku: y bedźiećie weſeli przed Pánem Bogiem
wáßym. A bedźiećie te vroczyſtość świećić y obchodźić przez śiedm̄
dni ná káżdy Rok: zá práwo wiekuiſte bedźie wam to w narodźiech wá-
ßych. Kśiężycá śiodmego bedźiećie świećić Swiętá / y bedźiećie mieß-
káć w Kuczkách śiedm̄ dni. Káżdy kto ieſt z rodu Izráelowego/ bedźie
mießkał w Kuczkách : áby wiedźieli potomkowie wáßy / żem kazał w
Kuczkách mießkáć ſynom Izráelowym / gdym ie wywiodł z źiemie E-
gyptſkiey ia Pan Bog wáß: Y mowił Moizeß o tych Swiećiech Páń-
ſkich do ſynow Izráelowych.

Kápit: 24.

¶ Spoſob ſpráwiánia Lámp do Kośćiołá: Chlebow oblicznośći/y karánie bluźnie-
rzow/y tych ktorzy kogo ßkodzą.

Spráwie- nie Lámp.

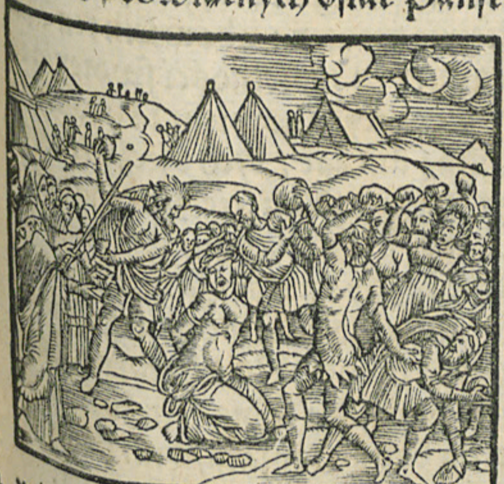
MOwił też Pan do Moizeßá/ rzekąc: Roskaż ſy-
nom Izráelowym/żeć przynioſą Oleiu z drzewá Oliwnego na-
czyſtßego á naświetleyßego / dla przyprawienia Kágańcow/
ktoreby gorzáły vſtáwicznie przed Zasłoną Swiádectwá w Przybytku
Przymierza: ktore bedźie ſtáwiał Aaron od wieczorá áż do zaránia przed
Pánem/ ſpráwą y porządkiem wiekuiſtym w narodźiech wáßych. A be-
dźie ie záwżdy ſtáwiał ná lichtarzu ochędożnym przed oblicznośćią Páń-
ſką.

Chleby Po- kłádne.

Weźmieß też białey mąki/ á nápieczeß z niey dwánaśćie chlebow/
w ktorych w káżdym bedą dwie dźieſiąte częśći/ktore po ßeśćiorgu w ie-
den rząd przećiw ſobie ná ſtole czyśćiuchnym poſtáwiß przed Pánem / y
położyß

położysz ná nich Kádźidłá bárzo iásnego / áby ten chleb był ná pámiątkę ofiáry Páńskiey. Ná káżdą Sobotę będą ie odmieniáć przed Pánem / ná co sie obwiązáli synowie Izráelowi vmową wiekuistą : á te chleby będą Aáronowi y synom iego/áby ie iedli ná mieyscu Swiętym:bo Náświętszy iest z poświątnych ofiar Páńskich/práwem wiecznym.

Exo:29.ẏ 33
Matt:12.ẏ 4.
Sup: 8. ẏ 31.



Ná ten czás tráfiło sie/że wyszedł syn niewiásty Izráelskiey / ktorego miáłá miedzy Izráelczyki / z mężem Egyptskim/ ten zwádził sie w obozie z mężem Izráelskim. A gdy iał bluźnić imie Páńskie/y złorzeczyć mu/ przywiedźiono go do Moizeszá: (á zwano mátkę iego Sálumith / corká Dábry z pokolenia Dán:) tedy wsádzono go do ciemnice/ dokądby sie niedowiedźieli/coby z nim Pan kazał czynić.

¶ Karánie Bluźniercá.

Pan tedy rzekł do Moizeszá/ mowiąc: Wywiedź bluźniercá precz z obozu / á niechay wszyscy ktorzy słyszeli/włożą ręce swoie ná głowę iego/niechay go kámionuie wszytek lud: A do synow Izráelowych będźiesz mowił : Człowiek ktoryby łáiał Bogu swemu/poniesie grzech swoy : á ktoryby bluźnił Imię Páńskie/śmiercią niechay vmrze: Kámieńmi go vtłucze wszystko mnostwo ludźi / choćiaby domárodak / álbo cudzoźiemiec był. Ktobykolwie bluźnił Imię Páńskie/śmiercią niechay vmrze.

Ktoby vderzył człowieká á zábił go / śmierćią niechay vmrze. Ktoby zábił bydlę/da ine zá nie : to iest/ bydlę zá bydlę. Ktoryby vczynił szkodę iáką ktoremukolwie z mieszczánow swoich/ iáko on komu vczynił/ ták sie też iemu sstánie : vłomność zá vłomność/oko zá oko/ząb zá ząb da : Jáką szkodę vczyni drugiemu/ táką sam cierpieć muśi. Kto zábije bydlę da ine zá nie. Vderzyli kto człowieká / będźie karan. Niechay miedzy wámi będźie sąd spráwiedliwy/ ták domárodakom iáko obcym/ ktoryby iedno záwinił : bo ia iestem Pan Bog wász.

Exo:21.ẏ 12.
Mat:5.ẏ 38
Exo:21.ẏ 24
Deu:19.ẏ 21

Sąd Spráwiedliwy.

Moizesz potym powiedźiał to synom Izráelowym/y wywiedli z obozu precz onego bluźniercá/ y kámieńmi go vtłukli. Y vczynili ták synowie Izráelowi/ iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

Kápit. 25.

¶ Postánowienie o śiodmym y Miłośćiwym Lećie/o Lichwie/ o Zniewoleniu/ y o poimánych odkupieniu.

MOwił potym Pan do Moizeszá ná gorze Synái/ rzekąc : Mow á powiedz synom Izráelowym : Gdy wnidźiećie do źiemie ktorą ia wam dam/ będźiećie święcić Swiętá Páńskie. Sześć lat będźiesz ośiewał rolą twoię / tákież sześć lat będźiesz spráwował winnice twoie/á owoce zniey będźiesz zbierał:ále śiodmy rok/ Swięto będźie źiemi/odpoczynienia Páńskiego. Roley swey ośiewáć/ winnice spráwowáć nie będźiesz. A co sámá źiemiá zrodźi/żąć nie będźiesz/ áni gron pierwocin twoich nie będźiesz zbierał/ iáko kiedy winá zbieráią: abowiem rok iest odpoczynienia źiemi. Ale będźiećie mieć ná pokarm/ty sam y służebnik twoy/niewolnicá y naiemnik twoy/ y cudzoźiemiec ktory v ciebie pielgrzymuie/ bydlę y iny dobytek twoy : te wszystkie rzeczy ktore

Swięto roku śiodmego
Exo:23.ẏ 10

sie będą rodzić ná polu/będą wam ku żywieniu. Náliczyß też sobie siedm tegodniow lat: to iest/po siedm kroć siedm/ ktore summá wziąwßy/ czyniá czterdzieśći y dziewięć. A zátrabiß w trąbę śiodmego Mieśiącá/dniá dziesiątego tegoż Mieśiącá/ cżáśu Miłośćiwego látá po wßystkiey ziemi wáßey. A będzieß świecił piećdziesiątego roku/y názowieß gi Odpußczenie wßystkim obywátelom ziemie twoiey: ábowiem ten Rok iest Miłośćiwe Láto: Náwroći sie człowiek ku máietnośći swoiey/á ieden káżdy wroćiwßy sie zás do rodziny dawney: ábowiem Miłośćiwe á piećdziesiąte láto iest. Nie będziećie śiać áni żąć/ tych rzeczy ktore sie ná polu sáme zrodzą/ y pierwßych vżytkow nie będziecie zgromádzáć z winnic/dla sławnośći Miłośćiwego Látá/ ále nátychmiast zebráne będziecie ieść: w Miłośćiwe Láto przyidzie káżdy ku dzierżáwam swoim.

Miłośćiwe Láto v Żydow sławne

Gdy co przedaß Mießczáninowi twemu/álbo kupiß od niego/nie zásmucay brátá twego: ále według náliczenia lat od Miłośćiwego Látá/ kupiß od niego/y według ßácunku vżytkow przedá tobie. Im więcey będzie lat po Miłośćiwym lećie/tym więtßa będzie zapłátá/á im mniey lat náliczyß/tym tániey kupiß: boć przedá nie rolą/ále cżás vżytkow iey. Nie czyńcie bezpráwia pokoleniu swemu/ ále ieden káżdy boy sie Bogá swego: ábowiem ia iestem Pan Bog wáß: Czyńćie Przykazánia moie/á Sądow przystrzegayćie y wypełniaycie ie/ ábyśćie mogli mießkáć ná ziemi/krom wßelkieg strachu/á żeby wam ziemiá wydawáłá vżytki swoie/ktorychbyśćie vżywáli do sytośći/niczyiego náiázdu nie boiąc sie.

¶ Odkupić przedáná rzecz może w Miłośćiwe Láto.

Rzecżećieli: Co będziemy roku śiodmego ieść? nie będziemli śiać/ áni spráwiáć vżytkow náßych? Dam wam Błogosłáwieństwo moie ßostego roku/ tedy wam ziemiá da vrodzay iáko zá trzy látá: będziecie ośiewáć tymże zbożem osmeg roku/y nim sie żywić áż do dziewiątego/dokąd sie nie národzi noweg/do tąd będziećie ieść stáre. Ziemie nie będziecie przedáwáć ná wieczność: ábowiem moiá iest/á wy iesteśćie wstępniowie y pielgrzymowie moi. A ták káżda kráiná wáßey dzierżáwy/ pod oblikiem wykupienia/przedáná będzie. Jeslizeby ßczedł ná máietnośći brát twoy/á przedałby máietnostkę swą: á potym chciałby powinowáty iego odkupić to co on záprzedał/może: ieslizeby nie miał krewnego/á sam mogłby ná okup pieniedzy dostáć: położą ná ráchunek pożytki ktorych vżył on co był kupił od onego cżásu gdy był przedał/ á ostátek mu odpłáći: á ták przyidzie zás ku imieniczku swemu. A iesliby nie mogł mieć pieniedzy áby odkupił/ ten kto kupił/będzie trzymał áż do Miłośćiwego látá: bo tego látá Miłośćiwego/káżde przedánie wroci sie do páná/y do dzierżáwce pierwßego.

Siać sie nie godzi/wßák że zá to nágrode obiecuie P. Bog

Ktoby przedał dom w mieśćie murowánym/ będzie gi záśie mogł wykupić do roku: ieslizeby go nie wykupił á rok minął/ten ktory kupił będzie go miał y potomkowie ieg ná wieczność/á nie będzie go mogł żaden wykupić/áni Miłośćiwe Láto. Jeslizeby dom był we wśi nieobmurowáney/ tym práwem przedan będzie ktorym role przedawáią: ták iż ieslizeby go pierwey niewykupiono/tedy Miłośćiwego látá przyidzie zás do swego páná. Domy Lewitow ktore są w murzech/ záwżdy mogą być wykupione: iesliby niewykupiono/ ná Miłośćiwe láto záśie ku nim przyidą: bo domy ich w mieśćiech murowánych/ dáne im są zá dzierżáwę miedzy syny Jzráelowymi: Ale domy ich ná przedmieśćiu nie będą przedáne: bo ná dzierżáwá ich iest wiekuista. Jesliby zubożał brát twoy/á byłby chor ná ręce/á tybyś go k sobie przyiął/ iákoby cudzoziemcá álbo pielgrzymá/ á żyłby sie przy tobie: nie bierzyß od niego lichwy/ áni nic wyżßey/ iedno coś mu pożyczył: Boy sie Bogá twego/ żeby sie mogł żywić brát twoy przy tobie.

37 przy tobie. Nie dasz mu pieniędzy twoich ná lichwę/ tákież y zboża wię-
38 cey nád to coś pożyczył nie będziesz wyciągał od niego: Ja iestem Pan
Bog wász/ ktorym was wyprowádził z ziemie Egyptskiey/ żebym wam
dał ziemię Chánáneyską/ á był wászym Bogiem.

39 Jesliby przyciśniony vbostwem brát twoy: záprzedałci sie/ nie będziesz
40 go cisnął niewolniczą posługą/ ale sie z nim będziesz obchodził iáko z ná-
iemnikiem álbo z kmieciem twoim: á będzieć służył áż do Miłośćiwego
41 látá: potym poydzie od ciebie z dziatkámi swymi/ y náwroci sie zás do
42 przyiaćioł y do dzierżáwy przodkow swoich: ábowiem słudzy moi są/ y
iam ie wywiodł z ziemie Egyptskiey: á przeto nie będą przedáni obyczá-
43 iem niewolniczym/ áni go będziesz cisnął przez moc/ ále sie boy Bogá two-
44 iego. Służebniká y służebną dziewkę będziecie miewáć z okolicznych
45 narodow. Przychodnie też te ktorzy do was przyiydą/ álbo ktorzy sie z tych
46 w ziemi wászey zrodzą/ możecie też miewáć sobie ná czeladź/ y práwem
dziedzicznym możecie zostáwiáć potomkom/ á będziecie nimi władnąć ná
wieki: ále bráciey wászey synow Izráelowych nie będziecie trapić przez
47 moc. Jeslizeby sie zámogł y zbogacał v was cudzoziemiec álbo przy-
chodzień/ á brát twoy zszedszy ná máiętności záprzedałby mu sie álbo ko-
48 mukolwiek z iego rodu: po záprzedániu może być zás odkupion. Ktory-
49 kolwiek z bráciey iego zechce wykupić/ może: Stryi/ Stryieczny brát/ y
krewny/ y bliski po żenie. A owszem będzieli y sam mogł/ będzie mu to wol-
50 no odkupić sie/ tylko zráchowawszy látá od záprzedánia swego/ áż do Mi-
łośćiwego látá: tákież policzy y pieniądze zá ktore był záprzedan/ wedle
51 liczby lat/ y rozráchuie wiele przychodzi ná sługę ktory z mytá służy. Je-
sliże wiecey zostánie lat do Miłośćiwego látá/ według tego wroći iemu
52 pieniądze: iesli mniey/ obráchuie sie z nim/ według liczby lat/ á ostátek dá
53 onemu kto go był kupił/ policzywszy tákież zapłáty lat/ ktorych mu pier-
54 wey służył: Nie będzie go dręczył okrutnie przed tobą. Jesliże sie áni ták
55 będzie mogł wypłáćić/ w Miłośćiwe láto wynidzie z dziećmi swoiemi:
ábowiem moi są słudzy synowie Izráelowi/ ktorem wywiodł z ziemie
Egyptskiey.

Kápit: 26.

§ Tym ktorzy przykazánie Páná Bogá pełnią/ zapłáty opisuią: á ktorzy przeste-
puią/ karánie wielkie.

1 JA iestem Pan Bog wász. Nie będziećie sobie czy-
nić báłwaná/ áni obrázu rytego/ áni słupow żadnych będziecie
stawiáć/ áni kámieniá foremnie rzezánego nie będziecie mieć w
2 ziemi wászey/ ábyśćie mu chwałę wzdawáli: bo ia iestem Pan Bog wász.
3 Sobot moich strzeżcie/ á boycie sie Swiątnice moiey: Ja Pan.
4 Będziecieli chodzić w przykazániách moich/ á iesli będziecie przystrze-
5 gáć poruczeństwá mego/ y pełnić ie: spuszczę wam dżdże czásow swoich/
á ziemia wyda vrodzay swoy/ y drzewá owoc swoy obficie zrodzą. Mło-
6 cenie zbożá pośćignie zbieránie winiá/ á zbieránie winá zástánie czás o-
siewánia: á będziecie pożywáć chlebá wászego w sytośći/ á bez wszelkie-
7 go stráchu będziecie mieszkáć w ziemi wászey. Dam pokoy po gránicách
8 wászych/ będziecie spáć/ á nie będzie ktoby was przestrászył: Odeymę złe
bestye/ á miecz nie przeydzie gránic wászych. Będziecie gonić nieprzyiá-
9 ciele wásze/ á będą pádáć przed wámi: Pięć wászych/ będą gonić sto nie-
10 przyiacielskich: á wászych sto/ będą gonić dziesięć tysięcy: tuż przed oczy-
ma wászymi popádáią od mieczá nieprzyiaciele wászy. Pátrzyć ná was

Brátá záprzedánego nie godzi sie przyćiskáć.

Exo:20. ℣ 4. Deut: 5. ℣ 8. Psal: 96. ℣ 7.

Deut: 28. ℣ 1 § Błogosłáwieństwo przestrzegáiącym przykazánia.

Iob 11. ℣ 19.

 będę/ á

bede/á bedziecie rośli/rozmnożycie ſie/á vtwierdze vmowe moie z wámi: Bedziecie ieść rzeczy bárzo dawnego chowánia/ágdy nowe náſtáną/ſtáre porzucicie. Położe Przybytek moy miedzy wámi/á nieodrzuci was duſzá moiá. Bede chodził miedzy wámi/á bede Bogiem wáſzym/ á wy bedziecie ludem moim: Ja Pan Bog wáſz / ktorym was wywiodł z ziemie Egyptſkiey / ábyście im nie służyli / y ktorym połamał łáncuchy z gardł wáſzych/żebyście chodzili proſci.

2.Cor:6 ℣ 16

Deu:27. ℣ 15
Tren:2.℣ 17.
Mala:2. ℣ 2.
Złorzeczeńſtwo niechowáiacym przykazánia

Ale nie bedziecieli mie ſłucháć / áni pełnić przykazánia wſzyſtkich moich: á ieſlibyście porzucili Práwá moie/á Sądy moie wzgárdzili/ábyście nie czynili tych rzeczy ktorem ia wam poſtánowił/y náruſzylibyście vmowy moiey / ia też to wam vczynie. Náwiedze was pretko vboſtwem y chorobámi gorącymi/ktore zepſuią oczy wáſze/á znedzą duſze wáſze. Nádáremno bedziecie ośiewáć/bo wſzyſtko nieprzyiaciel ochłánie. Poſtáwie twarz ſwą przeciwko wam / á bedziecie pádáć przed nieprzyiacielmi wáſzymi/á tym ktorzy was nienawidzą bedziecie poddáni : bedziecie vciekáć áno was nikt nie bedzie gonił. A ieſli áni ták mie nieuſłuchacie/ſiedmiorako wiecey przyłoże ná was karánia dla grzechow wáſzych/ y zetre pyche zátwárdzenia wáſzego. A dam wam niebo z wierzchu iáko żelázo / y ziemie miedziáną. Praca wáſzá dáremna bedzie á wniwecz ſie obroci/nie da z ſiebie ziemiá vżytkow ſwoich/áni drzewá owocow.

Bedziecieli ieſzcze przeciwić mi ſie / á nie bedziecie chcieć mie ſłucháć/ przydam nád to ieſzcze ſiedmkroć wiecey plag wáſzych / dla grzechow wáſzych: dopuſzcze ná was beſtye polne/ktore y was/ y dobytek wáſz poiedzą/ták iż wſzyſtkiego mniey bedzie/y ſpuſzczeią drogi wáſze.

Jeſliże ſie ieſzcze áni ták dácie vkáráć / ále bedziecie przeciwko mnie chodzić: poydeć ia też przeciwko wam/ á pokarze was ſiedmkroć ciężſzymi plagámi/dla grzechow wáſzych: y przywiode ná was miecz/ktory ieſt mścicielem przymierza moiego. A gdy vcieczecie do miáſt/puſzcze ná was mor/y poddacie ſie w rece nieprzyiacielſkie / gdy złamie kiy chlebá wáſzego: także dzieśieć niewiaſt bedą káżda ſwe pieczywo wiednym piecu piec/ á bedą go dáwáć ná wage: bedziecie go ieść/ále ſie nim nienáſycicie.

A ieſli ieſzcze áni przez te rzeczy bedziecie mi poſłuſzni/ ále mi ſie przeciwić bedziecie : iać też poyde ná przeciwko wam / ále w zápálczywości przeciwney / á bede was karał ſiedmkroć ieſzcze ciężſzymi plagámi / dla grzechow wáſzych:ták że bedziecie żrzeć ſynow y corek wáſzych ciáła. Pokáże po gorách Kościoły wáſze/ á obrázy podruzgoce. Bedziecie pádáć miedzy rumem Báłwanow wáſzych / y bedzie ſie wámi brzydziłá duſzá moiá/ták bárzo/że też y miáſtá wáſze popuſtoſze/á ſpuſtoſzeią Swiatnice wáſze: áni przyime wiecey od was woniey w ktoreiem ſie kochał.

Skáże też ziemie wáſze/á bedą ſie iey dziwowáć nieprzyiaciele wáſzy gdy bedą w niey mieſzkáć. Was lepak wypedze á rozmiece miedzy ine narody/á wyyme z poſzew miecz moy zá wámi / y ſtánie ſie ziemiá wáſzá puſta/á miáſtá wáſze zburzone. Ná ten czás bedzie ſie kocháć ziemiá w odpoczynieniu ſwoim dniow ſpuſtoſzenia ſwego: gdy bedziecie w ziemi nieprzyiacielſkiey / odpocżynie / á bedzie świeciłá Swietá ſpuſtoſzenia ſwego/ przeto że nie miáłá odpoczynku w wáſze Swietá/ gdyście mieſzkáli w niey. A ktorzy z was zoſtáną / przepuſzcze ſtrách ná ſercá ich w kráinach nieprzyiacielſkich:záſtráſzy ie y liſt gdy z drzewá poleci/á ták bedą vciekáć iáko przed mieczem. Bedą pádáć áno ich nikt nie goni / á ták ieden ná drugiego káżdy ná brátá ſwego pádáć bedzie / rownie iáko pádáią ći ktorzy z boiu vciekáią : żaden z was nie bedzie ſie śmiał nieprzyiacielowi

cielowi zástáwic: Poginiecie miedzy narody / y ziemiá nieprzyiacielska was pożrze. Jesliże y z tych ktorzy zostáną/wyschną w złości swoiey w ziemi nieprzyiacielow swoich/y dla grzechow swych/y dla oycow swych będą karáni/dokąd nie wyznáią grzechow swoich/ y przodkow swoich/ á nie wspomioną ná swe złe vczynki/ktore przeciwko mnie czynili/ y chodzili przeciwiáiąc mi sie. A przeto y ia tákież przeciwko nim będę chodził/ á przywiodę ie do ziemie nieprzyiacielow ich / dokąd sie niezáwstydzi nieobrzezána myśl ich. Tedy modlić sie będą zá złości swoie: á ia rospomnię sie ná przymierze moie / ktorem vczynił z Abráhámem/ Izáákiem/ y Jakobem. Wspomnię też y ná ziemię/ktora gdy będzie opuszczona od nich/zlubi sie iey w tych świętách ktore ma prze ich spustoszenie: A oni będą sie modlić zá grzechy swoie/przeto że byli odrzucili Sądy moie/ á Przykazániem moim gárdzili. Wszákże iednák chociaż byli w ziemi nieprzyiacielskiey/nie porzuciłem ich do końcá/ánim ták wzgárdził / abych ich owszem skáził/á żebym dáremną vczynił vmowę moię z nimi. Abowiem ia iestem Pan BOG ich/á wspomnię ná przymierze moie dawne / ktorem vczynił gdym ie wywiodł z ziemie Egyptskiey / przed oblicznością narodow / ábych był Bogiem ich: Ja Pan Bog. Te są Sądy/ Przykazánia/y Práwá/ktore postánowił Pan miedzy sobą y miedzy Syny Izráelowymi ná gorze Synái/przez rękę Moizeszowę.

Kápit: 27.

¶ Obietnice y śluby rozmáite: tudzież y wypełnienia ich/ y dziesięcin płácenie.

Mowił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do synow Izráelowych/á rzecz im: Człowiek ktoryby vczynił slub/ á poslubiłby Bogu dusze swą/ według szácunku da okup: będzieli pogłowia męskiego we dwudziestu lat y wyższey/áż do roku sześćdziesiątego/ da piećdziesiąt Syklow srebrá wedle wagi Swiątnice: będzieli niewiástá/tedy trzydzieści. Ale od piątego Roku áż do dwudziestego/mężczyzná dwádzieściá Syklow/niewiástá dziesięć. Od iednego lepák księżycá áż do piątego roku/ zá pácholętko dádzą pięć Syklow/á zá dzieweczkę trzy. Mąż w sześćdziesząt lat y wyższey/da Syklow srebrá pietnaście: niewiástá dziesięć. Będzieli vbogi/á nie będzie mogł według tego szácunku dáć okupu/stánie przed Kápłanem/á iáko on oszácuie/obaczywszy ile może dáć/ tyle da. Jesliby kto slubił Pánu á obiecał bydlę ktore sie godzi iemu ofiárowáć/święte będzie/ á nie będzie mogło być zámienione: to iest/áni lepszego zá gorsze/ áni gorszego zá lepsze: Jesliże będzie zámienione zá ine/tedy ono oboie ktorymi ták frymárczył / będzie poświęcone Pánu. Jesliże kto slubi Pánu ofiárowáć bydlę nieczyste/ktore sie nie godzi być ná ofiárę Pánu/przywiodą ie do Kápłaná/ktory rozsądzi dobreli iest złeli/y vstáwi zapłátę. Będzieli chciał dáć ten ktory ofiáruie/ náddą iescze ku szácunku piątą część.

Jesliby człowiek slubił dom swoy y poświęcił Pánu / oglądą gi Kápłan dobryli iest czyli zły/y przedádzą go według szácunku ktory Kápłan postánowi: będzieli chciał odkupić tenże ktory go Pánu był obiecał / nád szácunek od Kápłaná postánowiony/przyda piątą część/tedy będzie mieć dom. A iesliby rolą swą slubił y poświęcił Pánu / według miáry nasienia ktorymby mogłá być zásiána/ będzie szácowána zapłátá iey. Jesliże ośiewáią ono pole trzydzieściá korcy Jeczmieniá/tedy będzie przedána táka rolá zá piećdziesiąt Syklow srebrá. Jesliże slubi dáć one rolą

N iij tuż skoro

> O rozmáitych slubiech y odkupieniu ich.

tuż skoro po Miłościwym lecie/zacz może stać/ zá to będzie oszácowána.
Ale będzieli niektory czás miedzy tym á Miłościwym látem / tedy Ká-
płan wedle liczby lat ktore ieszcze zbywáią do Miłościwego látá/rozrá-
chuie pieniądze/y odeymie tákież od summy głowney. Będzieli chciał ro-
lą odkupić ten ktory ią był slubił Pánu/ przyda piątą częśc oszácowánych
pieniędzy/tedy ią posiedzie. Nie będzieli chciał odkupić / á byłáby komu-
kolwiek inemu przedana / chybá onego ktory był slubił / nie może iey niKt
odkupić: Bo kiedy przyidzie Miłościwe láto/ poświęcona będzie Pánu/
máiętnośc poświęcona Kápłáńskiemu práwu przylega. Jeslize będzie
pole iákie kupiono/ktore nie iest z dzierżáwy przodkow/á poświęcone by-
ło Pánu/zráchuie Kápłan wedle poczętu lat do Miłościwego látá/ tedy
ią da on ktory był slubował pole Pánu: á w Miłościwe Láto przyidzie
záś do pierwszego Páná ktory ią był przedał/ á miał ią ná dziale dzierżá-
wy swoiey. Wszelki szácunek będą ważyć Syklem Przybytku święte-
go: Sykl dwádzieściá hálerzow waży. Pierworodnych rzeczy ktore
przysłuszáią ná Bogá/żaden nie może slubowáć áni poświęcáć:bądź wol
álbo owcá: bo Páńskie są wszystkie. A iesli iest bydlę nieczyste/ ten ktory
ofiárował / odkupi ie według oszácowánia swego / á przyda piątą część
nad szácunek: nie będzieli chciał odkupić/przedádzą ie inemu/zá cokolwiek
było przed tym oszácowano. Wszystko cokolwiek będzie poświęconego
Pánu/bądź człowiek/bydlę/ álbo rola/ nie będzie przedano/ áni może być
odkupiono: bo cokolwiek raz poświęcono iest/to iuż záwżdy bárzo świę-
te Pánu będzie. Y wszelkie poświęcenie ktore ofiáruie człowiek / nie bę-
dzie wykupiono/ále śmiercią vmrze.

Exo:30.℣ 13
Num:3.℣ 47
Eze:44.℣ 12

Wszystkie dziesięciny ziemie/bądź zbożá/bądź z owocow/ Páńskie są/y
iemu są poświęcone. Jeslizeby kto chciał odkupić dziesięciny swoie/przy-
da ich piątą część. Wszystkich dziesięcin/z Wołow/z Owiec/y z Koz/kto-
re iedno idą pod laskę pásterzowę/ co się kolwiek dziesiątego nátráfi / bę-
dzie poświęcono Pánu: Nie będą brákowáć dobrego álbo złego / áni zá
drugie zámienią. Jesli kto odmieni zá ine / oboie poświęcone będzie Pá-
nu/y ono ktore zámieniono y to ktore zá nie dano/ á nie będzie odkupiono.
Te są Przykazánia/ktore roskazał Pan Moizeszowi do Synow Izráelo-
wych ná Gorze Synái.

Iosu:6.℣ 24.
& 39.
Dziesięciny.

☞ Dokończenie Trzecich Ksiąg Moizeszowych.

Czwarte

Czwarte Kśięgi Moizeszowe/

ktore Żydowie zowią Wáiedábber: Łáćinnicy Numeri: my możemy zwáć Kśięgi Pocżtow álbo Licżby.

Kápit: j.

Wylicżenie Pocżtow dwánaśćie z pokolenia ſynow Izráelſkich: á ſynowie Lewi ku ſłużbie Kośćielney odłączeni y náznáczeni.

Mowił Pan k Moizeszowi ná puſzczy Synái/w Przybytku Przymierza/pierwſzego dniá Mieśiacá wtorego/Roku drugiego po wyśćiu ich z Egyptu/ mowiąc: Oblicżćie ſumme wſzyſtkiego zgromádzenia ſynow Izráelowych/po rodzinách y domiech ich / y imioná káżdego cokolwiek ieſt mężſkieg° pogłowia od dwudzieſtu lat y wyżſzey/wſzyſtkich mężow mocnych z Izráelſkiego ludu/á policżycie ie po ich Huffiech/ ty y Aaron. A będą przy was Kśiążetá pokolenia y domow w narodziech ſwych/ktorych te ſą imioná.

Z pokolenia Ruben / Eliſur ſyn Sedeurow. Z pokolenia Symeon/ Sálámiel ſyn Suryſáddáiow. Z pokolenia Iudá/Náázon ſyn Amináddábow. Z pokolenia Izáchár/Náthánáel ſyn Suár. Z pokolenia Zábulon/Eliáb ſyn Helonow. A z ſynow Iozephowych/z pokolenia Effráimowego/Elizámá ſyn Ammiudow. Z pokolenia Mánáſſe/ Gámálehel ſyn Fádáſſurow. Z pokolenia Beniáminoweg°/Abidán ſyn Gedeonow. Z pokolenia Dán/Ahieſer ſyn Ammiſáddáiow. Z pokolenia Aſer/ Fegiel ſyn Ochránow. Z pokolenin Gád / Heliázáf ſyn Duelow. Z pokolenia Nephtálim/Ahirá ſyn Henánow.

Te názacnieyſze á przednieyſze Kśiążetá zboru onego/po pokoleniach y narodziech ſwoich/głowy woyſká Izráelowego. Wzieli tedy Moizeſz y Aaron te męże ze wſzyſtkim mnoſtwem ludzi/y zgromádzili ie wſzyſtkie pierwſzego dniá Kśieżycá wtorego/licżąc ie po narodziech/po domách/y fámiliách/y po głowách ich/y imionách káżdego z nich/od dwudzieſtu lat y wyżſzey/iáko był przykazał Pan Moizeſzowi/ y policżeni ſą ná puſzczey Synái. Z pokolenia Rubenowego / ktory był pierworodny ſyn Izráelow/nálicżyli po narodziech/fámiliách/y domách ich/licżąc imieniem káżdego z oſobná wſzyſtkie męże/ pocżąwſzy od tego ktory był we dwudzieſtu lat y wyżſzey / ktorzy ſie godzili ku boiu / cżterdzieśći y ſześć tyśiecy/ y pięć ſet. Z pokolenia Symeonowego/ po narodziech/ fámiliách / y domách rodow ich/nálicżeni ſą po imionách y głowách ich/licżąc wſzyſtkie męże od dwudzieſtu lat y wyżſzey/ktorzy mogli wynidź ná woyne: pięćdzieſiąt y dziewięć tyśiecy y trzy ſtá. Z pokolenia Gád / po narodziech/ fámiliách/y domách przyrodnych ich/nálicżeni ſą káżdy imieniem ſwoim/ od dwudzieſtu lat y wyżſzey/ wſzyſcy ktorzy ſie godzili ná woyne/ cżterdzieśći y pięć tyśiecy/ſześć ſet y pięćdzieſiąt. Z pokolenia Iudá/po narodziech / fámiliách / y domách rodziny ich / imieniem kádego mężcżyzne od dwudzieſtu lat y wyżſzey/z ktorych wſzyſcy mogli idź ná woyne/ nálicżono ſiedmdzieſiąt y cżterzy tyśiące/y ſześć ſet. Z ſynow Izáchárowych/ po narodziech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/wſzytkich po imieniu od dwu-

Exo:30.b.12

¶ Lud bywa oblicżony godny ku bitwie.

Ruben. 46500.

Symeon. 59300.

Gád. 45650.

Iudá. 74600.

Izáchár. 54400.

od dwudźiestu lat y wyższey/ tych ktorzy mogli wynidź ná woyne/ náli/czono piecdźieśiat y cztery tyśiace/y czterzy stá. Z synow Zabulonowych po narodźiech/fámiliách/ y domách rodźin ich/ náliczono po imieniu káż/dego/od dwudźiestu lat y wyższey/ wszystkich ktorzy mogli ná woynách bywáć/piecdźieśiat y śiedm tyśiecy/y czterzy stá.

Zábulon. 57400.

Z synow Jozefowych: z synow Effráim/po narodźiech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/ná/liczono po imieniu káżdego od dwudźiestu lat y wyższey / wszystkich kto/rzy mogli ná woyne wychodźić/czterdźieśći tyśiecy y pieć set.

Effráim. 40500.

A z synow Mánásseſowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domách przy/rodnych ich/náliczono po imieniu káżdego od dwudźiestu lat y wyższey/ wszystkich ktorzy mogli boiowáć/ trzydźieśći y dwá tyśiacá/ y dwie śćie.

Mánásse. 32200.

Z synow Beniáminowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domách rodźin ich/náliczono káżdeg swym imieniem od dwudźiestu lat y wyższey/ wszy/stkich ktorzy mogli boiowáć/trzydźieśći y pieć tyśiecy/y czterzy stá.

Beniámin. 35400.

Z synow Dánowych/ po rodźáiách/ fámiliách / y domách przyrodnych ich/náliczono ich imieniem swym káżdego / od dwudźiestu lat y wyższey/ wszystkich ktorzy mogli ná woyny wychodźić/sześćdźieśiat y dwá tyśiacá y śiedm set.

DAN. 62700.

Z synow Azerowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domiech przyrodnych ich/náliczono káżdego swym imieniem/ od dwudźiestu lat y wyższey/wszystki ktorzy sie godźili ná woyne/ czterdźieśći y ieden tyśiecy/ y pieć set.

AZER. 41500.

Z synow Nephtálimowych/po narodźiech/fámiliách/y domách rodow ich/náliczono po imionách káżdego/od dwudźiestu lat y wyższey/ wszystkich ktorzy mogli ná woyne iść/ piecdźieśiat y trzy tyśiace/y czterzy stá.

Nephtálim 53400.

Ci sa ktore policzyli Moizesz y Aaron/y dwánaśćie Kśiażat Izrá/elskich/ wszystkie po domách rodow ich. Y byłá wszystká summá synow Izráelowych/ po domách/ y fámiliách ich/ od dwudźiestu lat y wyższey/ ktorzy sie godźili ná woyne wynidź / po sześć kroc sto tyśiac/ y trzy tyśia/ce/pieć set y piecdźieśiat meżow:procz Lewitow po wszystkich narodźiech y fámiliách ich/ktorych nie liczono miedzy nie.

¶ Summá wszystkie° lu du Izráelskiego/ 603550. krom Lewitow.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Pokolenia Lewi nie licz/ áni ich kłádź ku summie synow Izráelowych / ále ie postánowisz nád Przybyt/kiem Swiádectwá/y nád wszystkim sprzetem iego/ tudźiesz y nád tym co przysłusza ku Ceremoniam. Oni beda nośić Przybytek y wszystkie sprze/ty iego: y beda ná posłudze mey/á około Przybytku beda rozbijáć namio/ty swe. Gdy sie bedźiecie ruszáć z mieyscá/Lewitowie złoża Przybytek:á gdy sie bedźiecie kłáść/ wzdźwigna. Ktobykolwiek z obcych przystapił ku Przybytku/bedźie zábit. Synowie lepák Izráelscy beda sie kłáść z ná/mioty swymi/ káżdy w swym huffie y pod Chorągwia swoia / w woy/skách swoich. Ale Lewitowie rozbija Namioty swoie około Przybytku/ áby nie przyszedł gniew ná wszystko mnostwo synow Izráelowych/á be/da czuć/ strzegac Przybytku Swiádectwá. Vczynili tedy synowie Izráelowi wszystkie rzeczy ktore przykazał Pan Moizeszowi.

¶ Pokolenie Lewi po stánowione nád Przybytkiem.

Kápit: 2.

¶ Ktore pokolenie ná ktorey stronie swiátá miáło położyć oboz swoy przy Przybytku Swiádectwá/wyliczywszy wszystkie Kśiażetá/opisuie.

Huffy bywáia policzone Namiotow z fámiliámi.

Mowił Pan do Moizeszá y do Aaroná / rzekac: Káżdy z swym huffem pod swym znákiem y chorągwia/wedle domow y narodow swych z synow Izráelowych / beda Ná/mioty rozbijáć około Przybytku Przymierza. Ná wschod słońcá Iudás rozbije namioty swe/według huffow woyská swoiego: á bedźie Kśiaże/ciem sy

ciem ſynow iego Náázon ſyn Aminádabow: á wßytká ſummá ludu woiennego z pokolenia Judy/ſiedmdzieſiat y czterzy tyſiace/y ßeść ſet. Podle nich położyli ſie z pokolenia Jſáchár / ktorych Kſiaże było Náthánael/ſyn Suarow: á wßyſtek poczet boiownikow iego / piećdzieſiat y czterzy tyſiace/ y czterzy ſtá. W pokoleniu Zábulon Kſiażeciem był Heliáb ſyn Helonow : á wßyſtkich walecznych z rodu iego woyſká było / piećdzieſiat y ſiedm tyſiecy/y czterzy ſtá. Wßyſtkich ktorych náliczono w huffie Judá/było ſto y ośmdzieſiat/ y ßeść tyſiecy/ y czterzy ſtá : á ci pierwey będa wychodzić z ſwymi huffy.

W Námieciech ſynow Rubenowych ná południe / będzie Kſiażeciem Elizur ſyn Sedeorow / á wßyſtko woyſko Rycerſtwá iego ktore zliczono/ieſt czterdzieści y ßeść tyſiecy/y pieć ſet. Podle nich położyli ſie z pokolenia Symeonowego / ktorych Kſiażeciem był Sálámihel ſyn Suryſáddáiow: á poczet wßyſtkich ludzi woiennych / ktorych náliczono piećdzieſiat y dziewieć tyſiecy/y trzy ſtá. W pokoleniu Gád/ Kſiażeciem był Heliáżáf ſyn Duelow: á poczet náliczonych iego woiennego ludu / czterdzieści y pieć tyſiecy/ßeść ſet y piećdzieſiat. Y było wßyſtkich ktorych náliczono w námieciech Rubenowych/ ſto piećdzieſiat y ieden tyſiecy / czterzy ſtá y piećdzieſiat. A ci z ſwymi Huffy poyda w drugim Huffie.

A wdźwigna Przybytek Swiádectwá Lewitowie y Huffy ich/ á iáko gi poſtáwia/ták záś y rozbiora. Káżdy ná mieyſcu y w rzedzie ſwoim poyda. Ku Zachodu słońcá będa Námioty ſynow Effráimowych/ktorych Kſiaże było Helizámá ſyn Ammiud : poczet wßyſtkich meżow ku woynie godnych / ktorych náliczono czterdzieści tyſiecy y pieć ſet. Z nimi pokolenie ſynow Mánáſſeſowych/ ktorych Kſiażeciem był Gámáliel ſyn Fádáſſurow: á wßyſtek poczet meżow iego woiennych/ ktorych náliczono trzydzieści y dwá tyſiace/y dwie ście. W pokoleniu ſynow Beniámin był Kſiażeciem Abidán ſyn Gedeonow : á wßyſtek zaſtep meżow walecznych iego/iáko ich náliczono/był trzydzieści y pieć tyſiecy/ y czterzy ſtá. Y było wßyſtkich ktorych liczono boiownikow z pokolenia Effráimowego/ſto y ośm tyſiecy/y ſto. W Huffiech ſwoich będa ſie z mieyſcá rußáć w trzecim rzedzie. Ku Pułnocy położyło ſie obozem pokolenie Dánowe/ktorego Kſiażeciem był Ahiezer Syn Amiſáddáiow : wßyſtek zaſtep walecznikow ieg ktorzy zliczeni ſa/ßeśćdzieſiat y dwá tyſiace á ſiedm ſet. Wedla niego położyło ſie pokolenie Aſſer / ktorego Kſiażeciem był Fegiel ſyn Ochronow: wßyſtko woyſko walecznikow iego náliczonych/ czterdzieści y ieden tyſiecy/y pieć ſet. W pokoleniu Nephtálim był Kſiażeciem Ahirá ſyn Enán: wßyſtko woyſko walecznikow iego trzy á piećdzieſiat tyſiecy/y czterzy ſtá. Wßyſtkich ktorych náliczono w obozie Dán/ było ſto piećdzieſiat y ſiedmi tyſiecy/ y ßeść ſet : á ci będa ſie z mieyſcá rußáć ná oſtátku. Tenci ieſt poczet ſynow Jzráelowych/ rozßykowánych ná woyſká y huffy/ według domow rodzáiow ich / ßeść kroć ſto tyſiecy/ trzy tyſiace/ pieć ſet / y piećdzieſiat. A Lewitow nie liczono miedzy ſyny Jzráelowymi: bo ták przykazał Pan Moizeßowi. Y vdziáłáli ſynowie Jzráelowi wßyſtko co im był Pan roſkazał: Położyli ſie według Huffow ſwoich/á ßli według fámiliey y domow oycow ſwoich.

Kápit: 3.

Lewity Pan ku poſłudze ſwey Kościelney/ ná mieyſce pierworodnych ſynow ludu Jzráelſkiego wezwał y obrał y policzyć kazał: Kſiażetá im y poſługi właſne náznáczył.

Ten ieſt

§ Synowie Aaronowi. Exo:6. ℣ 23.

TEn iest rod Aaronow y Moizeszow / náten czás gdy Pan mowił do Moizeszá ná gorze Synái. A te sa imioná synow Aaronowych: Pierworodny syn iego Nádáb / potym Abiu/ Eleázár y Ithámár. Te sa imioná synow Aaronowych Kápla-now ktorych pomázano/á ktorych rece nápełnione y poświecone sa / áby spráwowáli Vrzad Kápłáński: ábowiem byli pomárli Nádáb y Abiu/ gdy ofiárowáli ogień cudzy przed oblicznościa Páńska ná puszczey Sy-nái/bez synow:á przeto byli kápłani brácia ich Eleázár y Ithámár przed Aaronem oycem swoim. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekac: Wzow tu pokolenia Lewi/ á postaw ie przed Kápłanem Aaronem/ że mu beda po-sługowáć/á żeby pilnowáli y strzegli/cokolwiek przysłusza ku służbie po-spolitego człowieká przed Przybytkiem Swiádectwá / á żeby przystrze-gáli naczynia Przybytkowego ktore iemu przysłusza. Y dáruiesz Lewity Aaronowi y synom iego/ktorym dáni sa od synow Izraelowych:á Aaro-ná y syny iego postáwisz nád vrzedem Kápłáńskim. Jesliby kiedy obcy ku posługowániu przystapił/vmrze. Y mowił Pan do Moizeszá / rzekac: Jam wział Lewity od synow Izráelowych / miásto wszelkiego pierwo-rodnego ktory otwiera żywot miedzy syny Izráelowymi:á przeto Lewi-towie beda moi: ábowiem káżda rzecz pierworodna moiá iest: od onego czásu iákom pobił wszystko pierworodzone w ziemi Egyptskiey/poświe-ciłem sobie cokolwiek sie napierwey rodzi w Izráelu / od człowieká áż do bydleciá/moi sa: Ja Pan.

Leuit.10. ℣ 2
1.Par:24. ℣ 2
Infr:26. ℣ 61.
Infra:8. ℣ 9.
1.Esd:6. ℣ 18

§ Lewitom bywa zleconá posługá Kościelna.

Infra 8. ℣ 16.
Exo:13. ℣ 2.
34. ℣ 19.

Lewity policzáia.
Exo:6. ℣ 17.

Mowił zás Pan do Moizeszá ná puszczy Synái/rzekac:Zlicz syny Le-wi po domiech oycow ich/y fámiliách/ káżdego meżczyzne od tego ktory-by miał ieden Kśiezyc żywotá swego/y wyższey. Policzył tedy Moizesz iáko był Pan przykazał/y nalezionо synow Lewi włásnymi imiony/Ger-son/Káath/y Merary. Synowie Gersonowi/Lebni y Semei. Syno-wie Káátowi/ Anirám/Jessáár/Hebron/y Ozyel. Synowie Meráro-wi/Mooli y Musy. Z Gersoná wyszły dwie fámilie/Lebniteyska/y Se-meitska: z tych obu náliczono ludu pogłowia meskiego/ od iednego Kśie-życá y wyższey/ śiedm tyśiecy y piec set. Ci sie beda kłáść swym obozem zá Przybytkiem ná Zachod Słońcá / pod Kśiażeciem Heliázáfem synem Lahelowym. A beda miewáć straż nád Przybytkiem Przymierza/Przy-bytek z przykryćiem iego / Zasłone ktora bedzie záwieszoná przededrzwiá-mi Przybytkowymi/ y Opony w śieni : tákież też Opone ktora záwieszo-ná w weszciu do śieni Przybytkowey / y cokolwiek sie śiaga ku służbie Ołtarzowey/powrozy Przybytkowe y wszystkie sprzety iego/ (Beda mieć ná swey pieczy.) Rodziná Káátowá bedzie mieć ludzi Amrámitskie/ Jesáárytskie/Hebronitskie/y Ozyelitskie. Te sa czterzy fámilie Káátytow policzone włásnymi imiony swymi: wszystkich pogłowia meskiego od ie-dnego Kśieżycá y wyższey/ośm tyśiecy y sześć set: Ci położa sie v Przy-bytku ná Południe: Vrzad ich bedzie / áby straż mieli nád Swiatnica. Kśiażeciem ich bedzie Helizáffám Syn Ozyelow/ á beda strzedz Archy/ Stołu/y Lichtarzá/Ołtarzow/y naczynia Swiatnice/ná ktorym służba sie dziewa/ Zasłony/ y inego wszystkiego náczynia y sprzetu. A Kśiaże-ćiem nád Kśiażety Lewitskimi bedzie Eleázár Syn Aaroná Kápłaná/ nád tymi ktorzy straż trzymáia nád Swiatnica.

1.Par:6. ℣ 1.
& 23. ℣ 6.
Inf:26. ℣ 57.

Ale z Merary beda ludzie Moolitowie/y Muzytowie/zliczeni po imio-nách swoich/wszystkich meżczyzn od iednego Kśieżycá y wyższey/sześć ty-śiecy y dwie śćie. Kśiaże ich Suryel syn Abiáielow : ci sie obozem po-łoża ná stronie od Pułnocy: Pod straża ich beda Deszczki Przybytkowe/

Drągi y

Drągi y Słupy/ z Podſtáwkámi ſwymi / y wſzyſtko co ku tákowey po-
trzebie przyſtuſzą. Słupy też Sienne wſzyſtkie w okoł z Podſtáwkámi
ſwymi/y Kołki z powrozmi. Położą ſie obozem przed Przybytkiem Przy-
mierzą:to ieſt/ ná Wſchod słońcá/ Moizeſz/ Aaron z ſyny ſwoimi/ máiąc
ſtraż Swiątnice w pośrzodku ſynow Izráelowych: ktobykolwiek przy-
ſtąpił iny do niey/vmrze. Wſzyſtkich Lewitow ktorych náliczyli Moi-
zeſz z Aaronem według Przykazánia Páńſkiego / po fámiliách ich / tylko
mężczyzny od iednego Mieſiącá y wyżſzey / było dwá y dwádzieśćiá ty-
ſiecy. A rzekł Pan do Moizeſzá : Policz tákież wſzyſtkie pierworodne
pogłowia męſkiego miedzy Syny Izráelowymi/ od iednego Kſiężycá y
wyżſzey/á miey ich wſzyſtkich ſumme. A weźmieſz mi Lewity zá wſzyſt-
kie pierworodne ſynow Izráelowych: Ja ieſtem Pan: tákież y bydło ich/
miáſto wſzyſtkich pierworodnych bydlęcych ſynow Izráelowych. A zli-
czył Moizeſz iáko był przykazał Pan / wſzyſtkie pierworodne ſyny ludu
Izráelſkiego/á było ich tylko mężczyzny po imionách włáſnych/ od iedne-
go Kſiężycá y wyżſzey/dwá y dwádzieśćiá tyſiecy/dwie śćie ſiedmdzie-
ſiąt y trzy. Roſkazał tedy Pan Moizeſzowi/mowiąc:Weźmi Lewity
miáſto pierworodnych Synow Izráelowych/y bydło Lewitow miáſto
bydłá ich/y będą Lewitowie moi: Ja ieſtem Pan. A ná odkupienie tych
dwu ſet ſiedmdzieſiąt y trzech/pierworodnych z ſynow Izráelowych/kto-
rzy przechodzą liczbe Lewitow / weźmieſz z káżdey głowy pięć Syklow
ſrebrá ná wagę Swiątnice : Syklus wáży dwádzieśćiá hálerzow : á
te pieniądze dáſz Aaronowi y ſynom iego/ odkupienie tych ktorzy zbywá-
ią nád zwyż. Zebrał tedy Moizeſz pieniądze tych ktorzy zbywáli / y kto-
re okupił od Lewitow zá pierworodne ſynow Izráelowych/ tyſiąc/ trzy
ſtá/ſześćdzieſiąt y pięć ſyklow/ według wagi w Swiątnicy: y dał ie A-
aronowi y ſynom iego/według słowá ktore mu był Pan przykazał.

Exo:30.✠13 Leui:27.✠25 Eze:45.✠12 Inf:18.✠16.

Kápit: 4.

¶ Vrzędy y vczynnośći Lewitom po Fámiliách y Narodźiech ich/ opiſuie y rozdáie.

MOwił záś Pan do Moizeſzá y Aaroná / rzekąc:
Weźmićie ſumme ſynow Káátowych ze śrzodku Lewitow/
według domow y fámiliey ich/od trzydzieśći lat y wyżſzey/áż
do pięćdzieſiątego roku / wſzyſtkich ktorzy wchodzą/ aby ſtáli y poſługo-
wáli w Przybytku Przymierza. Tá ieſt poſługá ſynow Káátowych: do
Przybytku Przymierza/y do Swiątnice Swiętſzey/wnidą Aaron y ſy-
nowie iego gdy ſie będzie miáło woyſko ruſzyć/y zeymą Záſłonę ktora wi-
śi przede drzwiámi / y vwiną w nie Archę Swiádectwá / á te przykryią
záś ſkorámi modrymi: nád to ieſzcze ná wierzchu rośćiągną płaſzcz wſzy-
ſtek modry / potym Drążki záwloką. Stoł tákież Pokłádny obwiną w
płaſzcz modry/á położą z nim Kádźidlnice/Możdżerzyki/ Kubki/ y Czá-
ſze z ktorych ſie ofiáruią Napoyne ofiáry : ná tym ſtole záwżdy będą chle-
by/ po wierzchu rośćiągną płaſzcz Kármázynowy / ná tym záś ſkorzány
modry/á potym drążki przewloką.
Wezmą też przykryćie modre iedwábne / y obwiną nim Lichtarz z Ká-
gáńcámi/y z Nożyczkámi ktorymi vcieráią / y z tym w czym gáſzą ogárki/
y wſzyſtko naczynie w ktorym Oley chowáią do Lámp: á ná to wſzyſtko
włożą przykrycie z modrego rzemieniá/á potym przewloką drążki.
Ołtarz tákież złoty vwiną przykryćim iedwábnym modrym/á ná tym ro-
śćiągną przykrycie ſkorzáne modre/ y przewloką drążki. Wſzyſtko naczy-
nie ktorym

Vrzędy Kápłáńſkie. Rozliczenie ſynow Káátowych/áby poſługowáli w Przybytku Przymierza.

nie ktorym posługuią w Swiątnicy/ obwiną w płaszcz modry/ á zwierzchu rosciela przykrycie skorzáne modre/ y przewloka Drągi. Ale y Oltarz wychędożą y wybiorą popiol/potym obwiną gi w Szárlat/y włożą z nim wszystkie sprzety ktorymi posługuią przy tymto Oltarzu: to iest/ Łyszki ktorymi ogień biorą/Widły/Haki/ Lopáty/ Miednice/ y wszystko naczynie Oltarzowe/ obwiną wespołek przykrycim skorzánym modrym/ potym záwloka Drążki. A gdy obwiną Aaron y synowie iego Swiątnice/ze wszystkim iey sprzetem/ná ten czás gdyby sie ruszał z mieyscá oboz/ tedy wnidą synowie Káátowi/áby nieśli sprzety one vwinione: á nie dotknie sie żaden sprzetow Swiatnice / by nie pomárli. Te są rzeczy ktore máią nośić synowie Káátowi w Przybytku Przymierza: nád ktorymi będzie przełożony Eleázár Syn Aaroná Kápłaná:w iego Opiece będzie Oley ktory máią lać do Lamp / z spráwą rzeczy wonnych ná kádzenie/y Poświątna Ofiárá/ktora sie záwżdy ofiáruie/tákież y Oley pomázánia/y cokolwiek ku służbie Przybytkowey przysłusza/ y wszystko naczynie ktore iest w Swiątnicy. Y mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/rzekac: Nie zgłądzaycie ludu Káát z pośrzodku Lewitow/ ále to vdziáłaycie im áby byli żywi á nie pomárli/ iesliżeby sie kiedy dotkneli rzeczy tych Naświetszych. Aaron z syny swymi wnidą do Swiątnice / y nárządzą co kto ma nieść: á żaden iny z dwornośći niechay nie pátrzy ná te rzeczy ktore są w Swiątnicy/ażby ie pierwey záwiniono/ináczey pomrą.

Policzenie synow Gersonowych / ktorzy posługowáli w Przybytku Przymierza

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekac: Weźmi tákież summe synow Gersonowych/po narodziech/domach/fámiliách ich/począwszy od trzydzieśći lat y wyższey/áż do piecdziesiąt. Zlicz wszystkie ktorzy wchodzą y posługuią w Przybytku Przymierza. Ten iest Vrząd fámiliey Gersońskiey: áby nośili Opony Przybytkowe/y przykrycie Przymierza/y przykrycie drogie/á nád to przykrycie modre. Zasłone też ktora wiśi wweszciu do Przybytku Przymierza/ Opony ktore są w Sieni/ y Zasłone w weszciu ktora iest przed Przybytkiem. Wszystkie rzeczy ktore ku Oltarzowi przysłuszáią/powrozy y naczynie potrzebne ktemu/ná roskazánie Aaronowe y Synow iego/poniosą synowie Gersonowi/á káżdy z osobna będzie wiedział ku czemu sie ma mieć/ y co nośić. Tá iest posługá fámiliey Gersońskiey/ w Przybytku Przymierza. A będą pod reką Jthámárá syná Aaroná Kápłaná.

Policzenie synow Merary/ ktorzy posługowáli w Przybytku świádectwá.

Syny tákież Merary po fámiliách y domách oycow ich policzysz/od trzydzieśći lat y wyższey/ áż do piecdziesiąt / wszystkie ktorzy wchodzą áby czynili dosyć powinowáctwu swemu w Przybytku Swiádectwá. Te są brzemioná ich: Poniosą Deszczki Przybytkowe/Drązki/ Słupy y Podstáwki ich/Słupy tákież ktore są w okolo Sieni y z podstáwkámi/Kolkámi/y Powrozy ich: wszystko naczynie y sprzet pod liczbą wezmą/y ták poniosą. Ten iest Vrząd fámiliey Merárskiey/tudzież y posługá w Przybytku Przymierza : á będą pod reką Jthámárá syná Aaroná Kápłaná.

Liczbá Synow Káát/ 2750.

Zliczyli tedy Moizesz y Aaron/y Kśiążetá zboru / syny Káátowe/ po narodziech y domách Oycow ich/ od trzydzieśći lat y wyższey/áż do Roku piecdziesiątego / wszystkie ktorzy wchadzáli áby posługowáli w Przybytku przymierza: y nalázło sie ich dwá tysiącá/siedmset y piecdziesiąt. Ten iest poczet synow Káátowych / ktorzy wchadzáli do Przybytku Przymierza: te policzył Moizesz y Aaron / według roskazánia Páńskiego/przez reke Moizeszowe.

Gersonowych:2630.

Zliczeni są y synowie Gersonowi po przyrodnych y domách oycowskich/ od trzydzieśći lat y wyższey/áż do piacdziesiąt/wszystkie ktorzy wchodzą áby służyli w Przybytku Przymierza. Y náleziono ich dwá tysiącá/ sześćset y trzydzieśći.

set y trzydzieści. Ten iest lud Gersoński/ ktore zliczyli Moizesz y Aaron/
według słowá Páńskiego. Zliczono też syny Meráry / po narodziech y
domách oycow ich/od trzydzieści lat y wyższey/ aż do roku pięćdziesiąte-
go: wszyscy ktorzy wchodzą ku wypełnieniu posług Przybytku Przymie-
rzá/ náleziení są trzy tysiące y dwie ście. Ten iest poczet synow Merá-
ry/ ktore zliczyli Moizesz y Aaron/ według roskazánia Páńskiego / przez
rękę Moizeszowę. Wszystkich wobec z pokolenia Lewi/ktorych náliczy-
li Moizesz y Aaron po imionách/ á Książętá Izráelscy po narodziech y
domách oycow ich/ od trzydzieści lat y wyższey/ aż do roku pięćdziesiąte-
go / tych ktorzy wchodzili ná posługę do Przybytku / y ku noszeniu brze-
mion było wobec wszystkich ośm̃ tysięcy/ pięć set/ y ośmdziesiąt. We-
dług roskazánia Páńskiego policzył ich Moizesz/ káżdego wedle vrzędu
y brzemion ich/iáko mu był przykazał Pan.

Poczet z pokolenia Lewi/ 8580.

Kápit: 5.

Nieczystych á plugáwych w obozie nie chowáć/ ále precz wyrzucáć: sposob o-
fiárowánia zá grzech prze niedbáłość vczyniony: Práwo o záwi-
sney miłości Męża przeciw Zenie.

Mowił potym Pan do Moizeszá/ rzekąc: Przy-
káż synom Izráelowym/żeby wygnáli z obozu káżdego trędo-
wátego/y z ktorego nieczystość płynie/álbo że się splugáwił v-
márłym: ták mężczyznę iáko y niewiástę wyrzućcie z obozu/áby go nie splu-
gáwili mieszkáiąc miedzy wámi. Y vczynili ták synowie Izráelowi / y
wygnáli ie precz z obozu/iáko roskazał Pan Moizeszowi.

Ktorzy mieli być wyrzuceni z obozu

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Rzecz synom Izráelowym: Mąż
álbo Niewiástá gdzieby vczynili co z tych wszystkich grzechow / ktore się
przygadzáią ludziam/ á prze niedbáłość przestąpiliby roskazánie Páńskie/
y przewiniliby: wyznáią grzech swoy / á wrocą głownie to w czymby
winni byli / y nád to dádzą piątą część onemu / przeciwko ktoremuby co
zgrzeszyli. A ieśliby nie był ktoby miał odebráć/dádzą Pánu/á będzie Ká-
płanowo/chybá Báráná ktory bywa ofiárowan ná oczyścienie/áby byłá
ofiárá lubieżna. Wszystkie też ofiáry pierwszego vrodu/ktore ofiáruią sy-
nowie Izráelowi/Kápłanowi będą przysłuszáły/y co iedno kolwiek ofiá-
ruie się w Swiątnicy od wszystkich / y bywa dawano w ręce Kápłań-
skie/iego będzie. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do synow
Izráelowych / á powiedz im : Mąż ktoregoby Zoná vstąpiłá / á gárdząc
swym Małżonkiem schodziłáby się z inym mężem/ á żeby mąż tego dowo-
dnie doydź nie mogł/iedno iż táiemneby było cudzołostwo/á świádkámi
nie mogłoby być dowiedzione/bo nie iest zástána ná cudzołostwie. Ieśli-
żeby duch záwisney miłości ziął á podwiodł mężá przeciwko żenie iey/że
oná álbo wystąpiłá/álbo wzdam we złym domnimániu iest: przywiedzie
ią do kápłaná/ y ofiáruie miásto niey dziesiątą część miáry mąki ięczmien-
ney: nie skropi iey Oleiem/áni włoży Kádzidłá ná wierzch:bo ofiárá iest
záwisney miłości/y ofiárá táka/przez ktorą dochodzą cudzołostwá. Prze-
to Kápłan będzie ią ofiárował/ y postáwi przed Pánem: y nabierze wo-
dy święconey w gárniec/ y troche prochu z páwimentu Przybytkowego
násypie w nie. A gdy stánie niewiástá przed oblicznością Páńską/odkry-
ie Kápłan głowę iey / y da iey w ręce ofiárę Poświętną / y ofiárę záwi-
sney miłości: á sam Kápłan będzie trzymał wodę bárzo gorzką/nád ktorą
klątwę y przeklectwo vczyniwszy/y poprzysięże ią mowiąc: Ieśli nie spał
mąż cudzy z tobą / á ieślis się nie splugáwiłá opuściwszy łoże Małżonká

Leuit:6.ꝟ3.

Sposob doświádczenia żony/ieśli cudzołostwem splugáwiłá łoże czyli nie

ſwego: tedyć nic nie záſzkodzi tá wodá przegorzka/ y przeklęta. Ale ieſliżeś vſtapiłá od mężá ſwego/y ſpyſzkáłáś ſie/á z inym cudzołoſtwo popełniłá: przyidą ná cie te przeklectwá. Day cie Pánie w przeklectwo/ y ná przykład wſzemu ludu ſwemu: niechay dopuści żeć wygniie łono twoie/ á żywot twoy opuchnąwſzy by ſie roſpukł: niechay wnidzie tá wodá przeklęta do brzuchá twego/ á opuchnąwſzy áby wygniło łono twoie. Y odpowie niewiáſtá/Amen/Amen.

Tedy Kápłan nápiſze ná liſtku te słowá przeklinánia/y omyie ie wodą oną przegorzką/nád ktorą przeklectwá vczynił/ y da iey wypić: ktorą gdy wypiie/weźmie Kápłan z ręki iey ofiárę záwiſney miłości/ y podnieśie ią przed Pánem/y włoży ną Ołtarz/tylko ták áby pierwey wziął gárśćmą ki ktorą ofiáruią/ y ſpalił ná Ołtarzu: á ták niechay da niewieście wypić wodę bárzo gorzką. Ktorą gdy wypiie/ ieſli ſie ſplugáwiłá/á wzgárdziwſzy mężá/cudzołoſtwá winná:rozeydzie ſie po niey wodá przeklęta/y odmie ſie iey żywot/ á łono wygniie: y będzie tákową niewiáſtá ná przeklectwo/y ná przykład wſzyſtkiemu ludu. A ieſliby nie byłá ſplugáwioná/nic iey tá wodá nie záſzkodzi/y będzie dzieci rodzić.

To ieſt práwo záwiſney miłości: Gdyby żoná vſtąpiłá od mężá ſwego/ á ieſliby ſpyſzkána byłá / á mąż iey poruſzony duchem záwiſney miłości/ przywiodłby ią przed obliczność Páńſką/ y vczyniłby iey Kápłan to wſzyſtko iáko nápiſano ieſt:Mąż będzie niewinnym/ á Niewiáſtá poniesie ná ſobie niepráwość ſwoie.

Kápit: 6.

❡ Poświacánie y oddawánie Názáreyczykow/y ktorymi słowy Kápłani mieli ludziam Błogosłáwić.

Práwo poświeconych.

Y Mowił Pan do Moizeſzá/rzekąc: Mow do ſynow Izráelowych/á rzecz im: Mąż álbo Niewiáſtá/gdyby vczynili ſlub ná świecenie ſie / y chcieliby ſie poświecić Pánu: od winá / y od wſzelkiego napoiu ktory vpoić może / będą ſie wściągáć: áni winnegó octu/ áni z żadnego inego napoiu/áni cokolwiek z iágod wyciſkáią będą pili: winá w groniech ták świeżego iáko ſuſzonego nie będą iádáli / przez wſzyſtek czás ktorego ſie Pánu przez obietnice poświacáią. Cokolwiek z winnice może być/od gron ſuſzonych áż do iąderká winnego/nic nie będą ieść. Przez wſzyſtek czás odłączenia ſwego brzytwá nie będzie ná głowie iego / áż ſie on dzień wypełni / do ktorego był ſlubił ſie Pánu poświecić. Swiętym będzie poki będą rość włoſy ná głowie iego. Przez wſzyſtek czás poświecenia ſwego do vmárłego nie poydzie/áni będzie ná pogrzebie Oycá/Mátki/Brátá/y Sioſtry/áby ſie nieſplugáwił:ábowiem poświącánie Bogá iego ieſt ná głowie iego. Przez wſzyſtkie dni oddánia ſwego/Swiętym będzie Pánu.

Iud: 13. ℣ 5.

A ieſliby vmárł kto nagle przed nim/ ſplugáwi ſie głowá poświecenia iego/ktorą nátychmiaſt ogoli/ onegoż dniá oczyścienia ſwego/ y zás dniá śiodmego / á w oſmy dzień będzie ofiárowáł dwie Synogárlicy álbo dwoie Gołąbiąt Kápłanowi/v drzwi Przybytku Swiádectwá: y ofiáruie Kápłan iedno zá grzech/ á drugie ná ofiárę zápalną/ y będzie ſie modlił zań / ábowiem zgrzeſzył przy vmárłym. Y poświeci głowę iego w ten dzień/y dni tákież odłączenia iego poświeci Pánu/ ofiáruiąc Báránká rocznego zá grzech/ wſzákoż w ten ſpoſob áby dni pierwſze wniwecz ſzły/ábowiem ſplugáwiło ſie poświecenie iego.

To ieſt

13 To iest práwo poświecenia. Gdy sie wypełnią dni ktore był z ślubu postánowił/ przywiedzie go ku drzwiam Przybytku Przymierza/ 14 y będzie ofiárował ofiáre iego Pánu/ Báránká rocznego niepokalánego ná ofiáre zápalną/ á Owce roczną niepokaláną zá grzech/ y Skopu niesplugáwionego ofiáre spokoyną/ 15 y kosz z chlebem przáśnym pokropionym Oleiem/ y placki przáśne pomázáne Oleiem/ y ofiáre Napoyną przy káżdym: 16 ktore ofiárowáć będzie Kápłan przed Pánem/ á vczyni ták iáko zá grzech/ ná zápalną ofiáre. 17 A skopu zábije ná ofiáre spokoyną Pánu/ ofiáruiąc pospołu kosz przáśnych chlebow/ y Napoyne ofiáry/ ktore przy tym zwykły bywáć. 18 Y tedy ogoli Názáreus przede drzwiámi Przybytku Przymierza/ włosy poświecenia swego: y weźmie włosy iego á wrzuci ná ogień/ ktory podłożon iest ofierze spokoyney. 19 A Lopátke Skopu wárzoną/ y ieden Kołacz bez kwásu z koszá przáśny/ ieden tákież Plácek cienki wziąwszy/ poda w ręce Názáreuszá/ gdy będzie ogoloná głowá iego. 20 A wziąwszy záśie od niego te rzeczy/ podnieśie ie przed oblicznością Páńską: y gdy będą poświecone/ dostáną sie Kápłanowi/ iáko y pierśi ktore máią być oddzielone/ y ledźwi/ á potym iuż może pić on poświecony wino. 21 To iest práwo Názáreuszowe/ gdyby ślubił Pánu ofiárowáć dar swoy czásu poświecenia swoiego/ krom tych rzeczy ktore może mieć ręká iego/ iáko był ná vmyśle swym ślubił/ ták vczyni ku doskonáłemu wypełnieniu poświecenia swego.

22 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: 23 Mow Aaronowi y Synom iego: Ták błogosłáwić będziecie synom Izráelowym/ y ták będziecie mowić: 24 Dayći Pánie błogosłáwieństwo/ á niechay ćie strzeże. 25 Niechay Pan vkáże oblicze swoie/ á zmiłuie sie nád tobą. 26 Niechay obroći Pan twarz swą k tobie/ á vżyczy pokoiu. 27 Y będą wzywáć imienia mego nád syny Izráelowymi/ á ia im będę błogosłáwił.

Act.21. v. 24

Sposob błogosłáwienia ludziam.

Kápit: 7.

¶ Podárza á ofiáry Kśiążąt Izráelskich według pokolenia ich/ ná poświącánie Przybytku Bożego y Ołtarzá. Pan z Vbłagálnie mowi do Moizeszá.

1 YStáło sie w dźień / ktorego dokonał MOizesz Przybytku/ y postáwił / pomázał / y poświećił gi ze wszystkim sprzętem iego: Ołtarz tákież/ y wszystko naczynie iego. 2 Y ofiárowáli Kśiążętá Izráelscy/ y Hetman Fámiliey/ ktorzy byli nád káżdym pokoleniem/ y Vrzędnicy nád tymi ktorych było policzono/ 3 dáry przed Pánem/ sześć wozow przykrytych ze dwunaśćią wołow. Jeden woz dárowáli dwoie Kśiążąt/ á káżdy po iednym wołu/ á ofiárowáli ie przed Przybytkiem. 4 Y rzekł Pan do Moizeszá: 5 Przyimi od nich/ że będą ná posługe ku potrzebam Przybytkowym / á dasz ie Lewitom / według porządku posługi ich. 6 Gdy tedy przyiął Moizesz wozy y woły/ oddał ie Lewitom: 7 Dwá wozy á czterzy woły dał synom Gersonowym według potrzeby ich. 8 Ine záś cztery wozy/ á ośm wołow/ dał synom Merary/ według potrzeb vrzędu y służby ich/ pod ręką Ithámárá syná Aaroná Kápłaná. 9 A synom Káath nie dał wozow áni wołow: bo ći posługuią w Swiątnicy/ á noszą brzemioná ná swych rámionách.

10 Ofiárowáli tedy Kśiążętá ná poświącánie Ołtarzá/ w ten dźień gdy pomázan iest/ ofiáre swoie przed Ołtarz. 11 Y rzekł Pan do Moizeszá: Káżde Kśiążę w swoy dzień z osobná/ niechay ofiáruie dáry ku poświeceniu Ołtarzá.

12 Pierwszego dniá ofiárował podárze swoie Náázon / syn Aminádábow z pokolenia Judá: á byłá tá iego ofiárá/ 13 Misá srebrna ktora

Exo:40 v. 18

Ofiáry káżdego z osobná Kśiążęćiá Izráelowego ludu/ w poświącánie Przybytku.

wáżyłá ſto y trzydzieśći Syklow : Czáſzá ſrebrna wáżąc śiedmdźie-
śiąt Syklow/według wagi Kośćielney/oboie pełne białey mąki pokro-
pioney Oleiem ku ofierze Poświątney : Możdżerzyk z dźieśiąci Syklow
złotá/pełny Kádźidłá: Wołu z ſtádá/ á ſkopu y Báránká rocżnego ná o-
fiárę zápalną/y Kozłá zá grzech: á ná ofiárę ſpokoyną dał dwá woły/ſko-
pow pięć/kozłow pięć/tákież báránkow rocżnych pięć. Tá byłá ofiárá
Náázonowá ſyná Aminádábowego.

Wtorego dniá ofiárował Náthánáel ſyn Suár Kśiążę z pokolenia I-
záchár: Miſę ſrebrną ktora niosłá ſto y trzydzieśći Syklow: Czáſze ſre-
brną ktora wáżyłá ſiedmdźieśiąt Syklow/według wagi Kośćielney/o-
boie pełne białey mąki pokropioney Oleiem/ná ofiárę Poświątną: Moż-
dżerzyk złoty máiący dźieśięć Syklow/pełen Kádźidłá: Wołu z ſtádá/ y
ſkopu/á báránká rocżnego ná zápálną ofiárę/y kozłá zá grzech : á ná ofiá-
rę ſpokoyną woły dwá / ſkopow pięć / kozłow pięć / báránkow rocżnych
pięć. Tá byłá ofiárá Náthánáelowego ſyná Suárowego.

Trzeciego dniá Kśiążę ſynow Zábulonowych Heliáb ſyn Helonow/
ofiárowáło Miſę ſrebrną/wáżącą ſto y trzydzieśći Syklow: Czáſze ſre-
brną wáżącą ſiedmdźieśiąt Syklow / ná wagę Swiątnice / oboie pełne
białey mąki nákrapiáney Oleiem/ná Poświątną ofiárę:Możdżerzyk zło-
ty/ ktory wáżył dźieśięć Syklow/ pełen zápalu : Wołu z ſtádá/ ſkopu/ y
báránká rocżnego ná ofiárę zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiárę ſpokoy-
ną dwá woły/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránow też rocżnych pięć. Tá
ieſt ofiárá Heliábowá ſyná Helonowego.

Dniá cżwartego Kśiążę ſynow Rubenowych Elizur ſyn Sedeurow/
ofiárował Miſę ſrebrną/ ktora miáłá ſto y trzydzieśći Syklow : Czáſze
ſrebrną z śiedmiądźieśiąt Syklow ná wagę Swiątnicżą / oboie pełne
białey mąki zákrápiáney Oleiem/ná Poświątną ofiárę: Możdżerzyk zło-
ty wáżący dźieśięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ſkopu/y bárán-
ká rocżnego ná ofiárę zápalną/y kozłá zá grzech:á ná ofiárę ſpokoyną wo-
ły dwá/ ſkopow pięć/ kozłow pięć/y báránkow rocżnych pięć. Tá byłá
ofiárá Elizurowá Syná Sedeurowego.

Dniá piątego/ Kśiążę ſynow Symeonowych / Sálámihel ſyn Su-
ryſáddáiow / ofiárował też Miſę ſrebrną/ ktora niosłá ſto y trzydźieśći
Syklow : Czáſze ſrebrną máiącą ſiedmdźieśiąt Syklow ná wagę Ko-
śćielną/oboie pełne białey mąki zákrapiáney Oleiem ná ofiárę Poświąt-
ną : Możdżerzyk złoty wáżący dźieśięć Syklow / pełen zápalu: Wołu z
ſtáda/y ſkopu/ y báránká rocżnego ná zápalną ofiárę/ y kozłá zá grzech: á
ná ofiárę ſpokoyną woły dwá/ſkopow pięć/kozłow pięć/báránkow rocż-
nych pięć. Tá byłá ofiárá Sálámihelowá ſyná Suryſáddáiowego.

Dniá ſzoſtego/ Kśiążę ſynow Gádowych Heliázáff/ſyn Deuhelow/o-
fiárował Miſę ſrebrną / ktora niosłá ſto y trzydzieśći Syklow : Czáſze
ſrebrną z ſiedmdźieśiąt Syklow/ná wagę Swiątnicżą/oboie pełne mąki
białey zákrapiáney Oleiem ná ofiárę Poświątną: Możdżerzyk złoty wá-
żący dźieśięć Syklow/ pełen zápalu : Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ y báránká
rocżnego ná ofiárę zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiárę ſpokoyną woły
dwá/ſkopow pięć/kozłow pięć/y báránkow rocżnych pięć. Tá byłá ofiá-
rá Heliázáffowá ſyná Dehuelowego.

Siodmego dniá/Kśiążę ſynow Effráimowych/Eliſámá ſyn Ammiu-
dow/ofiárował Miſę ſrebrną/ ktora wáżyłá ſto y trzydzieśći Syklow:
Czáſze ſrebrną / ktora niosłá ſiedmdźieśiąt Syklow / ná wagę Kośćiel-
ną / oboie pełne białey mąki pokropioney Oleiem / ná ofiárę Poświątną:
Możdżerzyk

50 Możdżerzyk złoty ważący Syklow dźieśiec/ pełen zápalu: 51 Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ y báránká rocznego ná ofiáre zápalną/ 52 y kozłá zá grzech: á ná 53 ofiáre ſpokoyną dwá woły/ ſkopow pieć/ kozłow pieć / Báránkow rocznych pieć. 54 Tá byłá ofiárá Eliſámá ſyná Ammiudowego.

W oſmy dźień/ Kśiąże ſynow Mánáſſeſowych/ Gámáliel ſyn Fádáſurow/ 55 ofiárowáł Miſę ſrebrną ważącą ſto y trzydźieśći Syklow: Czáſzę ſrebrną máiącą ſiedmdźieśiąt Syklow/ ná wagę Swiątnicżą/ oboie pełne 56 biáłey mąki zákrápiáney Oleiem ná ofiáre Poświątną: 57 Możdżerzyk ſrebrny ważący dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: 58 Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ y báránká rocznego ná ofiáre zápalną/ 59 y kozłá zá grzech: á ná ofiáre rzeczy ſpokoynych woły dwá/ y ſkopow pieć/ kozłow pieć/ báránkow rocznych pieć. Tá byłá ofiárá Gámálielowá ſyná Fádáſſur.

60 Dniá dźiewiątego/ Kśiąże ſynow Beniáminowych/ Abidán ſyn Gedeonow/ 61 ofiárowáł Miſę ſrebrną / ktora niosłá ſto y trzydźieśći Syklow: Czáſzę ſrebrną máiącą ſiedmdźieśiąt Syklow / ná wagę Swiątnicżą oboie/ pełne 62 biáłey mąki zákrápiáney Oleiem/ ná ofiáre Poświątną: 63 Możdżerzyk złoty ważący dźieśieć Syklow / pełen zápalu: 64 Wołu z ſtádá / y ſkopu/ y báránká rocznego ná ofiáre zápalną/ 65 y kozłá zá grzech: á ná ofiáre ſpokoynych rzeczy woły dwá/ ſkopow pieć/ kozłow pieć/ báránkow rocznych pieć. Tá byłá ofiárá Abidánowá ſyná Gedeonowego.

66 Dźieśiątego dniá/ Kśiąże ſynow Dán/ Ahiezer ſyn Amiſáddáiow/ ofiárowáł 67 Miſę ſrebrną / ważącą ſto y trzydźieśći Syklow: Czáſzę ſrebrną máiącą ſiedmdźieśiąt Syklow wagi Kośćielney/ oboie pełne biáłey mąki zálaney 68 Oleiem ná ofiáre Poświątną: Możdżerzyk złoty ważący dźieśieć 69 Syklow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ y báránká rocznego ná 70 zápalną ofiáre/ y kozłá zá grzech: á ná ofiáre rzeczy ſpokoynych dwu 71 wołow/ ſkopow pieć/ kozłow pieć/ báránkow rocznych pieć. Tá byłá ofiárá Ahiezerá ſyná Amiſáddáiowego.

72 Dniá iedennaſtego/ Kśiąże ſynow Aſſer/ Fegiel ſyn Ochránow/ ofiárowáł 73 Miſę ſrebrną/ ktora w ſobie miáłá ſto y trzydźieśći Syklow: Czáſzę ſrebrną/ 74 ktora miáłá ſiedmdźieśiąt Syklow wagi Kośćielney / oboie pełno 75 biáłey mąki zákrápiáney Oleiem ná Ofiáre Poświątną: Możdżerzyk 76 złoty ważący dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ 77 y báránká rocznego ná ofiáre zápalną / y kozłá zá grzech: á ná ofiáre ſpokoynych rzeczy woły dwá/ ſkopow pieć/ kozłow pieć/ báránkow rocznych 78 pieć. Tá byłá ofiárá Fegielowá ſyná Ochránowego.

79 Dwunaſtego dniá/ Kśiąże ſynow Nephtálim/ Ahirá ſyn Henán ofiárowáł Miſę ſrebrną/ ktora nosiłá ſto y trzydźieśći Syklow: Czáſzę ſrebrną 80 máiącą ſiedmdźieśiąt Syklow / ná wagę Swiątnicżą/ oboie pełne 81 biáłey mąki zákrápiáney Oleiem ku ofierze Poświątney: Możdżerzyk 82 złoty ktory ważył dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y ſkopu/ 83 y báránká rocznego ná zápalną ofiáre/ y kozłá zá grzech: á ná ofiáre rzeczy ſpokoynych dwu wołu / ſkopow pieć / kozłow pieć / báránkow rocznych 84 pieć. Tá byłá ofiárá Ahirá ſyná Henánowego.

85 Te rzeczy w poświącánie Ołtarzá ſą ofiárowane od Kśiążąt Izráelſkich/ w dźień gdy poświecon ieſt: Mis ſrebrnych dwánaśćie: Czaſz ſrebrnych dwánaśćie/ Możdżerzykow też złotych dwánaśćie: ták że iedná 86 Miſá ſrebrna ważyłá ſto y trzydźieśći Syklow: iedná Czáſzá Syklow ſiedmdźieśiąt ſrebrá: to ieſt/ wobec wſzyſtko náczynie ſrebrne wyniosło Syklow ſrebrá dwá tyśiącá y cżterzy ſtá wagi Kośćielney. Możdżerzykow złotych dwánaśćie pełnych zápalu/ z ktorych káżdy ważył dźieśieć

Summá ofiar wſzyſtkich ſynow Izráelſkich.

Syklow wagi Swiątniczey: á ták summá złotá záważyłá Syklow sto
y dwádźieściá. Wołow z stádá ná zapalną ofiárę dwánaście/ Skopow
dwánaście/ Báránkow rocznych dwánaście/ y z Napoynymi ich ofiárá-
mi/ Kozłow zá grzech dwánaście: á ná ofiárę spokoynych rzeczy/ Wołow
czterzy y dwádźieściá/ Skopow sześćdźiesiąt/ Kozłow sześćdźiesiąt/
Báránkow rocznych sześćdźiesiąt. Te rzeczy ofiárowano przy poświą-
cániu Ołtarzá/ kiedy pomázan iest. A gdy wchodźił Moizesz do Przy-
bytku Przymierza/ by sie rádźił odpowiedźi Bożey/ słychał głos mowią-
cego k sobie z Vbłagalnie/ ktora byłá nád Archą Swiádectwá/ miedzy
dwiemá Cherubiny/ y z támtąd wiec mawiał k niemu.

Kápit: 8.

¶ Mieysce/ kształt/ y stanie Lichtarzá: Látá y poświącánie Lewitow.

Vstánowie-nie Kágáńcow.

I Mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do A-
arona/ á rzecz mu: Gdy vstánowisz siedm Kágáńcow/ postá-
wisz Lichtarz ná stronie Południoweу. To tedy roskaż/ áby
Kágáńce obrociły sie ku Pułnocy/ świecąc przeciwko Stołu Chlebow
pokłádnych: ku tey stronie/ ku ktorey sie obrocił Swiecznik/ wszystkie ká-
gáńce będą świecić. Vczynił ták Aaron/ y wstáwił Lámpy ná Lichtarz
iáko był przykazał Pan Moizeszowi: á ten Lichtarz był ze złotá kowáne-

Kształt Lichtarzá.

go/ ták śrzedni słupek/ iáko y wszystkie pręty/ ktore z obu stron z niego wy-
chodźiły/ ná kształt onego ktory PAN vkazał Moizeszowi/ ták spráwił
Swiecznik. Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Wybierz Lewity ze

Oczyścienie y ofiárá Lewitow.

śrzodku synow Izráelowych/ y oczyściż ie tym sposobem: Niechay sie po-
kropią wodą oczyściánia/ á niechay ogolą wszystkie włosy z ciáłá swego.
A gdy spiorą odźienie swoie/ á oczyścieni będą/ niechay weźmą wołu z
stádá/ y Napoyną ofiárę z nim/ y mąkę białą Oleiem skropioną: á drugie-
go wołu z stádá weźmiesz zá grzech.

Supr: 3. ℣ 6. 1. Ezd: 6. ℣ 19

Y postáwisz Lewity przed Przybytkiem Przymierza/ zezwawszy kte-
mu wszystko mnostwo Synow Izráelowych. A gdy stáną Lewitowie
przed Pánem/ położą synowie Izráelowi ręce swoie ná nie/ y ofiárowáć
będźie Aaron Lewity/ dar przed oblicznością Páńską od synow Izráelo-
wych/ áby służyli przy służbie iego. Lewitowie też położą ręce swoie ná
głowy wołow/ z ktorych iednego ofiáruiesz zá grzech/ á drugiego ná ofiá-
rę zápalną Pánu/ ábyś sie modlił zá nimi. Y postáwisz Lewity przed o-
blicznością Aaroná y synow iego/ y poświęćisz ofiárowáne Pánu: y od-
łączysz ie z pośrzodku synow Izráelowych/ áby byli moi: á potym wni-
dą do Przybytku Przymierza żeby mi służyli. Y ták ie oczyściż y poświe-
ćisz ná ofiárę Pánu/ ábowiem dárem dáni mi są od synow Izráelowych.

Supr: 3. ℣ 13. Exo: 13. ℣ 2. Luc: 2. ℣ 32.

Miásto pierworodnych synow/ ktorzy naprzod otwieráią żywot w ludu
Izráelskim/ wźiąłem ie: ábowiem wszystkie pierworodzone rzeczy Sy-
now Izráelowych moie są/ ták z ludźi iáko y z dobytkow. Ode dniá/ kie-
dym pobił wszelkie pierworodzone w źiemi Egyptskiey/ poświęćiłem ie
sobie: á wźiąłem sobie Lewity miásto wszystkich synow pierworodnych
z ludu Izráelskiego: y dárowałem ie Aaronowi y synom iego/ ze śrzod-
ku ludu/ áby mi służyli miásto Izráelá w Przybytku Przymierza/ á żeby
sie zá nie modlili/ by nie byłá iáka porażká miedzy ludźmi/ iesliby sie wa-
żyli przystępić do Swiątnice.

Vczynili tedy Moizesz y Aaron/ y wszytek gmin ludu Izráelskiego Le-
witom/ ták iáko był przykazał Pan Moizeszowi/ y oczyścieni są/ á popráli

odźienie

odzienie swoie. 22 Y podniosł ie Aaron przed oblicznośćią Pańską/y modlił sie zá nimi/ áby oczyśćieni będąc / weszli ná swoie Vrzędy do Przybytku Przymierza/ przed Aaronem y syny iego: 23 iáko był przykazał Pan Moizeszowi o Lewitách/ták sie stáło. 24 Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: To iest práwo Lewitow: 25 Gdy będą w pięć á dwádzieśćiá lat y co wyższey/ wnidą áby posługowáli w Przybytku Przymierza. 26 A gdy pięćdźieśiąt lat wypełnią/ przestáną posługowáć / ále przedśie będą służebniki bráciey swoiey w Przybytku Przymierza: by strzegli tych rzeczy ktore im będą poruczone/ iedno że robot pierwszych nie będą czynić. Ták postánowisz Lewity w ich pilnośćiách.

§ Látá Kápłáńskie.

Kápit: 9.

§ Ktorego czásu Przewod obchodzić mieli: tákże y nieczyśći álbo podrożni: Obłok obtoczywszy Przybytek Boży/wiodł woysko Zydowskie.

1 NOwił záś Pan do Moizeszá ná puszczy Synái/ 2 wtorego roku gdy wyszli z Egyptu/Kśiężycá pierwszego/ mowiąc: Niechay spráwuią Synowie Izráelowi Pháze czásu swoiego: 3 (to iest/) Czternastego dniá Kśiężycá tego kwieczoru/według wszystkich Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. 4 Przykazał tedy Moizesz synom Izráelowym/áby obchodzili Pháze. 5 Ktorzy vczynili to czásu swego: Czternastego dniá Kśiężycá ku wieczorowi ná gorze Synái/według wszystkiego co był roskazał Pan Moizeszowi/vdźiáłáli synowie Izráelowi. 6 Alić oto náleźli śie niektorzy spysklani vmárłym człowiekiem/ ktorzy nie mogli obchodzić Pháze w on dźień: ći przyszedszy do Moizeszá y Aároná/ 7 rzekli: Nieczyśćiśmy dla vmárłego: czemu nas tego zbawiáią/ ábyśmy nie mieli ofiárowáć ofiar Pánu czásu swego miedzy syny Izráelowymi? 8 Odpowiedźiał im Moizesz: Potrwaycie że śie porádzę coby mi Pan roskazał o was. 9 Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: 10 Mow Synom Izráelowym: Człowiek ktoryby był nieczystym od vmárłego/ álbo ná drodze kędy dáleko z ludu wászego / niechay spráwuie Pháze Pánu/ 11 wtorego Kśiężycá czternastego dniá kwieczorowi: z przásnymi chleby/ y z szałszą polną będą onego Báránká ieść: 12 do záránku nic go nie zostáwią/ á kośći iego nie złamią/wszystek zwyczay przy Báránku záchowáią. 13 Ieśliżeby kto był czysty/ á ná drodze nie był / á przedśieby nie spráwował Pháze/záginie tákowy człowiek z ludu swego:ábowiem nie ofiárował Pánu ofiáry czásu swego: grzech swoy ten poniesie. 14 Będąli v was mieszkáć przychodźień álbo gość/niechay tákież czynią Pháze Pánu/według Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Toż przykazánie będźie v was ták gośćiowi iáko y domakowi.

phásze álbo Wielkánoc.

Exo.12.v.46
Ioan:19.v.36

15 Tedy w ten dźień gdy postáwiono Przybytek Boży/ obstąpił y zákrył gi obłok: á od wieczorá áż do zárania był nád Przybytkiem iákoby ogień. 16 Ták záwżdy bywáło / przez dźień zákrywał go obłok/ á przez noc iákoby postáć ogniowa. 17 A gdy zniknął on obłok ktory zákrywał Przybytek / tedy śie z mieyscá ruszáli synowie Izráelowi: á ná ktorymkolwiek mieyscu stánął obłok/ tu y oni kłádli śie obozem. 18 Ná roskazánie Páńskie z mieyscá śie ruszáli/y ná roskazánie iego rozbijáli Przybytek. Przez wszystkie dni poki stał obłok nád Przybytkiem/mieszkáli ná tymże mieyscu. 19 A iesli śie tráfiło że przez długi czás trwał obłok nád Przybytkiem/bywáli synowie Izráelowi ná strażách Páńskich / áni śie ruszáli z tego mieyscá/ 20 ilekolwiek dni stał obłok nád Przybytkiem. Ná roskazá-

Ex:40:v.54
§ Obłok zákrywáiąc Przybytek / wiedźie woysko.
1.Cor:10.v.1

 nie Páń-

nie Páńſkie rozbijáli namioty/y ná roſkazánie iego ſkłádáli. Byllli obłok od wieczorá do záránia / á wnet potym ná świtániu zniknał y zoſtáwił Przybytek / brali ſie z mieyſcá: á ieſli po dniu y nocy zniknał/ wnet tákież rozbieráli namioty: á ieſli był przez dwá dni/ álbo przez ieden Mieſiąc/ álbo dáley nád Przybytkiem/mieſzkáli ſynowie Izráelowi ná tymże mieyſcu/áni ſie z támtąd ruſzáli:á iáko ſkoro zniknał/nátychmiaſt ćiągneli obozem. Ná Słowo Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná ſłowo iego ruſzáli ſie z mieyſcá/y byli ná ſtrażey Páńſkiey/według roſkazánia iego przez Moizeſzá.

Kápit: 10.

¶ O vżytku Trąb/ná ktorych trąbienie/woyſká ſie ruſzáły z mieyſcá: o przyrodnym Moizeſzowym Hobáb/ktorego ſobie Przewodnikiem chćiał mieć/y o podnoſzeniu y ſkłádániu Przybytku Bożego.

Trąby Srebrne y ich vżytki.

Mowił Pan do Moizeſzá/rzekąc: Vczyń ſobie dwie trąbie ſrebrne dęte/ ábyś imi mogł zezwáć wſzyſtek gmin gdyby ſie mieli ruſzáć z mieyſcá. A gdy w nie zátrąbiſz/zeydzie ſie do ciebie wſzyſtek lud do drzwi Przybytku Przymierza: ieſliżebyś raz zátrąbił/zeyda ſie do ciebie Kśiążętá y Hetmáni mnoſtwá Izráelowego. Jeſliżeby dłużſze trąbienie z przećiwiániem vſłyſzeli/ ruſza ſie z mieyſcá z ſwymi namioty: Naprzod ći ktorzy ſą ku wſchodu ſłońcá. A gdy powtore będą trąbić tákowymże trąbieniem/ ruſza ſie z namioty ſwymi ći ktorzy mieſzkáia ná Południe: tákże też y ini niechay vczynia gdy vſłyſzą tákowe trąbienie ná ruſzenie ſie z mieyſcá. A kiedybyśćie mieli zwoláć lud pospolity/tedy będźiećie proſto trąbić/nic nie drobiąc.

¶ Kto w nie trąbić miał.

A w te trąby będą trąbić ſynowie Aaroná Kápłáná: á będą to mieli zá práwo wiekuiſte po narodźiech wáſzych.

Jeſliże wynidźiećie ná woyne z źiemie wáſzey/ przećiwko nieprzyiaćielom ktorzy walczą przećiwko wam / będźiećie trąbić w te ogromne trąby/tedy będźie przypomnienie o was przed Pánem Bogiem wáſzym/ábyśćie byli wyſwobodzeni z rąk nieprzyiaćielow wáſzych. Będźiećieli tedy mieć Gody/álbo dni święte/álbo Swięto nowego Kśiężycá/ będźiećie trąbić trąby nád ofiárámi Palonymi y Spokoynymi/ áby wam były ku przypominániu v Bogá wáſzego: Ja Pan Bog wáſz.

Drugiego roku wtorego Kśiężycá/ we dwudźieſty dźień Mieſiącá/ podnioſł ſie obłok z Przybytku Przymierza: y ruſzyli ſie ſynowie Izráelowi w ſwych Huſiech z puſzczey Synái. Y ſtánał záſie obłok ná puſzczy Farán: á ruſzyli napierwey oboz ſwoy / według roſkazánia Páńſkiego przez Moizeſzá / ſynowie Judá w ſwych Huſiech / v ktorych Kśiążęćiem był Náázon ſyn Aminádábow. W pokoleniu lepak ſynow Izáchár/ był Kśiążęćiem Náthánáel ſyn Suár. A w pokoleniu Zábulon / był Kśiążęćiem Eliáb ſyn Helonow. Złożono też Przybytek Boży/ ktory wźiąwſzy/nieſli ſynowie Gerſonowi y Merary.

Supra 1.b.7.

Szli tákież y ſynowie Rubenowi/ w huffie y ná mieyſcu ſwoim/v ktorych był Kśiążęćiem Elizur ſyn Sedeurow. A w pokoleniu ſynow Symeonowych był Kśiążęćiem Sálámihel ſyn Suryſáddáiow. W pokoleniu lepak Gád/był Kśiążęćiem Heliázáff ſyn Duelow. Szli tákież y Káátytowie nioſąc Swiątnice. Ták długo Przybytek Boży nieśiono/ dokąd nie przyſzli ná mieyſce gdźie go mieli wydźwignąć.

Ciągneły tákież y woyſká ſynow Effráimowych w huſiech ſwoich/w ktorych woyſku był Kśiążęćiem Eliáſámá ſyn Ammiudow. A w pokoleniu ſynow

24 niu ſynow Mánáſſe/Kśiążęciem był Gámáliel ſyn Fádázurow. W pokoleniu lepak Beniáminowym/był Kśiążęciem Abidán ſyn Gedeonow.
25 Ná oſtátku ciągnęło woyſko ſynow Dánowych w ſwych huffiech/ w ktorych
26 woyſku Kśiążęciem był Ahiezer ſyn Amiſáddáiow. W pokole-
27 niu lepak Aſer/był Kśiążęciem Fegiel ſyn Ochranow. A w pokoleniu ſy-
28 now Nephtálim/Kśiążęciem był Ahirá ſyn Henánow. Te ſą woyſká y ciągnienie ſynow Izráelowych/gdy ciągnęli z mieyſcá po ſwych huſiech.
29 Tedy rzekł Moiżeſz Hobábowi/ktory był ſyn Ráguelá Mádyáńczyká/ przyrodnemu ſwemu: Idziem teraz ná mieyſce ktore nam ma dáć Pan: podź z námi/żeć y tobie vczyniemy dobrze:boć obiecał dáć Pan wiele do-
30 brego ludu Izráelſkiemu. On mu odpowiedział: Nie poydę z tobą / ále
31 ſię wrocę záś do ziemie moiey w ktoreiem ſię vrodził. Rzekł mu Moiżeſz: Nie opuſzczay nas/bo záiſte tyś ieſt świádom dobrze ná tey puſzczy/ gdziebyſmy ſię mieli kłáść z woyſkiem/á będzieſz Przewodnikiem náſzym.
32 A gdy przyidzieſz z námi / cokolwiek będziem mieli nalepſzego z máiętności ktore nam Pan ma dáć/damy tobie.
33 Szli tedy wſzyſcy z gory Páńſkiey drogę trzech dni: á Arché Przymierza Páńſkiego ſzłá przed nimi przez trzy dni/pátrząiąc mieyſcá gdzieby ſię
34 miáło woyſko położyć: á obłok Páńſki był nád nimi we dnie gdy ſzli.
35 A gdy podnieśiono Archę/tedy mawiał Moiżeſz: Powſtań Pánie / á niech ſię roſpierzchną nieprzyiaciele twoi/á niech vćiekáią od oblicza twe-
36 go/ći ktorzy ćiebie nienawidzą. A gdy záſię ſkłádano Archę/mawiał: Náwroć ſię záſię Pánie do Zboru ludu Izráelſkiego.

Pſal: 67. ✠ 2.

Kápit. II.

§ Żydowie zá ſzemrániem przećiwko Pánu / Ptaki otrzymáli: Moiżeſzowego Duchá Pan vdzielił śiedmidźieśiąt ſtárſzym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Mieyſcu imię dano Groby żądz.

1 W Tym czáśie wſzczęło ſię ſzemránie ludzi przećiwko Pánu / nieiáko ſtyſkuiąc ſobie dla prace. Co gdy vſłyſzał Pan/rozgniewał ſię/y dopuśćił ná nie ogień ſwoy niebieſki/że
2 ſpalił oſtátnią część namiotow. A gdy wołał lud do Moiżeſzá / modlił
3 ſię Moiżeſz do Páná/y vgáſił ſię ogień. Y názwał ono mieyſce: Zápalenie: przeto że ſię był zápalił ogień Páńſki przećiwko nim.
4 Bo lud poſpolity ktory był wyſzedł z nimi z Egyptu / wielkim zápaleniem żądze/żądał mięſá śiedząc á płácząc/ y Synowie tákież Izráelowi/ ktorzy ſię z nimi ſtowárzyſzyli/ ták mowiąc: Kto nam da ábyſmy ſię mię-
5 ſá náiedli? Wſpominamy ná ryby ktorycheſmy ſię w Egyptcie náiadáli dármo: ná pámięć nam przychodzą Ogorki / Málony / Luk / y Cebulá/ y
6 Czoſnek: Práwie ſchnie duſzá náſzá: nic inego nie widzą oczy náſze iedno
7 Mánnę. A byłá Mánná iákoby ziarnká Koryándrowe / bárwy iákoby
8 Bdellium. Wychadzał tedy lud około namiotow/á názbieráwſzy Mánny/ zmełł w żárnach álbo ſtłukł w możdżerzu/á náwárzywſzy w gárncu/ nádziáłał z niey kołáczkow/ſmáku iákoby chleb z oleiem. A gdy w nocy ſpa-
9 dáłá roſá około obozu/tedy tákież ſpadáłá poſpołu y Mánná.
10 Vſłyſzał tedy Moiżeſz lud á on płácze/ ieden kāzdy we drzwiách Námiotu ſwego po Fámiliách ſwych. Y roſpalił ſię gniew Páńſki vśilnie bárzo: ále y Moiżeſzowi zdáłá ſię rzecz być nieznośna / y rzekł do Páná:
11 Czemużeś vdręczył ſłużebniká ſwego? Przecz nieznam łáſki po tobie? Y
12 przecżeś włożył ná mię brzemię wſzyſtkiego ludu twego? A zalim ia począł y porodził to wſzyſtko mnoſtwo/ábyś mi rzekł: Noś ie ná łonie twoim/iáko

§ Szemrzą Żydowie dla pracey.
§ Karze ich Bog ogniē.
§ Żądáią mięſá.
1 Cor: 10. ✠ 6.
§ Gárdzą Mánną.
Exo: 16. ✠ 14.
Sap: 16. ✠ 20.
Pſal: 77. ✠ 24.
Ioan: 6. ✠ 21.
§ Rozgniewał ſię ná nie Pan.

im / iáko nośi piástunká dzieciatko / á nieś ie do ziemie / ktorąś przyśiągł
dáć oycom ich? Z kąd mam mieśá wziąć/ ábych mogł dáć ták wielkiemu 13
mnostwu? Płáczą ná mie/ mowiąc: Day nam mieśá żebysmy iedli. Nie 14
mogęć ia sam podeymowáć ták wielkiego ludu/ boć mi ćieszki iest. Jesli- 15
że sie tobie ináczey zda/proszę ćię vmorz mię/á niechay łáskę v ćiebie nayde/
ábym nie ćierpiał ták wiele złego.

Siedmdzie-siąt Ludzi stárszych każe PAN zebráć/áby pomagáli Moizeszowi brzemienia ludzkiego nośić.

Y rzekł Pan do Moizeszá: Zbierz mi siedmdziesiąt mężow z stárszych 16
ludu Izráelskiego/ ktore ty znasz że są stárszymi ludu tego y Mistrzowie:
á przywiedziesz ie do drzwi Przybytku Przymierza / y każesz im tám stáć
z sobą/á ia zstąpię y będę mowił do ćiebie y wezmę nieco z duchá ktory w 17
tobie iest/á dam im/áby mogli nieść z tobą brzemię ludu / á żebyś nie sam
był obćiążon. Ludu też rzeczesz: Poświęććie sie: bo iutro będźiećie ieść 18
mięso. Słyszałem ia was mowiąc: Kto sie nam da mięsá náieść? dobrze
nam było w Egyptćie. Przeto wam da Pan mięsá byśćie iedli/nie ieden 19
dźień/áni dwá/áni pięć/áni dziesięć/álbo dwádzieśćiá/ále cáły Miesiąc/ 20
áż wam poleźie przez nozdrzá wásze/ áż wam obmierźnie: przeto żeśćie
wygnáli od śiebie Páná/ktory w pośrzodku was iest/á płákáliśćie przed
nim/mowiąc: Czemusmy wyszli z Egyptu ábysmy záginęli ná pusczey?

Ioan: 6. ℣ 7.

Y rzekł Moizesz do Páná: Pánie sześć set tyśiąc pieszych tego ludu iest/ 21
á ty powiádasz: Dam im mięsá ku iedzeniu cáły Kśiężyc? Zali ták wiele 22
Owiec y Wołow nábijesz/coby im mogło dostátczyć ku pokármu? Albo
czyli wszystkie ryby z morzá w iedno sie zbiegą áby ie násyćiły? Odpowie- 23
dział mu Pan: Azaż ręká Páńska nie iest mocna? Teraz iuż oglądasz ie-

Isaiæ 59.

śliże sie moie słowá skutkiem wypełnią.

Przyszedł tedy Moizesz/y powiedział ludu słowá Páńskie: á wezwa- 24
wszy siedmdziesiąt mężow stárszych z ludu Izráelskiego / kazał im stáć v
Przybytku. Zstąpił tedy Pan w obłoku/ y mowił do niego: y wziąwszy 25
nieco z duchá ktory był w Moizeszu/vdźielił onym siedmidziesiąt mężom.
A gdy w nich odpoczynął duch/prorokowáli/áni dáley przestáli.

A zostáli byli dwá mężowie w obozie / z ktorych iednego zwano Hel- 26
dád/á drugiego Medád/ ná ktorych też odpoczynął duch: ábowiem y o-
nych było wpisano w regestr/ále nie wyszli byli ku Przybytkowi. A gdy 27
też ći prorokowáli w obozie/przybieżáło pácholę/y powiedziáło Moize-
szowi: Heldád y Medád prorokują w obozie. Nátychmiast Jozue Syn 28

Heldád y Medád prorokują w na miećiech.

Nunow służebnik Moizeszow y wybrány / rzekł: Pánie moy Moizeszu/
niedopuszczay im tego. Tedy on rzekł: Czemu im zayźrzysz dla mnie? Boże 29
day to áby wszystek lud prorokował / á żeby im dał Pan Duchá swego.
Y wroćił sie Moizesz z onymi stárcámi ludu Izráelskiego do obozu. 30

Exo: 16. ℣ 13
Psal: 73. ℣ 31.
Przepiorki Pan Żydom dáie/y karze ich podawieniem.

Tedy wyszedszy wiátr od Páná/zachwyćił zzamorza Przepiorki/y przy- 31
niosł á rospuśćił miedzy namioty/ ták dáleko coby mogł przez dźień scho-
dźić/wkoło ná wszystkie strony obozu/ á po powietrzu latáły ná dwá ło- 32
kćiá od ziemie. Tedy wstawszy lud przez cáły dźień y przez noc/ tákież y
drugi dźień / nálápali bárzo wiele onych Przepiorek / przynamniey kázdy
dziesięć korcow/ y suszyli ie około obozu. Jeszcze mięso było w zębách ich/ 33
áni był vstał takowy pokarm/a oto gniew Páński wzruszył sie na lud / y
poraźił gi porażką przez wzwysz wielką. Przetoż nazwano ono mieysce 34
Groby pożądliwośći: abowiem tam pochowali on lud ktory był pożą-
dał mięsá. Wyszedszy tedy synowie Izraelowi od grobow Żądze/ przy- 35
szli do Hásseroth/y mieszkáli tám.

Kápit: 12.

Márya z Aaronem przećiwko Moizeszowi szemrzą / ktorego Pan v nich pierwey Mowi-schwaliwszy one pofukał/á Márya Trądem záráźił.

Mowiłá tez y Márya z Aaronem przećiwko Moizeszowi/dla zony iego Murzynki/ rzekąc: A zaz tylko przez sámego Moizeszá mowił Pan? zaz tez y nam tákiez nie mawiał? Co gdy vsłyszał Pan/ rozgniewał sie bárzo: abowiem Moizesz był mąz bárzo cichy nád wszystkie ludzie ktorzy mieszkáli ná ziemi. Y nátychmiast rzekł Pan do niego/ y do Aaroná z Márya: Wynidźćie was tylko troie do Przybytku Przymierza. A gdy wyszli/ zstąpił Pan w Słupie Obłokowym/y stánął we drzwiách Przybytkowych:y záwołał Aarona z Márya: ktorzy gdy przyszli/ rzekł do nich: Słuchaycie co wam powiem: Bedźieli miedzy wámi ktory Prorokiem Páńskim / przez widzenie vkaze sie mu/álbo we śnie bede mowić do niego: ále nie tákowy iest słuzebnik moy Moizesz/ktory we wszystkim domu moim nawiernieyszy iest: ábowiem v stá do vst mowie do niego: y iáwnie á nie pod podobieństwy álbo figurámi widzi Páná. A przeto iákośćie sie nie bali vwłáczáć słuzebnikowi memu Moizeszowi? Y rozgniewawszy sie ná nie/odszedł: Obłok tákiez zniknął ktory był nád Przybytkiem. Alić oto Márya vkazáłá sie bieláiąca trędem iáko śnieg. A gdy ná nie weyzrzał Aaron / y vyzrzał ze wszedy rozlał sie po niey trąd/rzekł do Moizeszá: Prosze Pánie moy nie wkłáday ná nas tego grzechu/ktoregośmy sie prze głupstwo dopuśćili/niechay by nie byłá iákoby martwa/ y iáko niedoszły płod ktory wypada z zywotá mátki swoiey: oto iuz połowice ciáłá iey skáził trąd. Y wołał Moizesz do Páná/mowiąc: Boze prosze cie vzdrow ią. Odpowiedział mu Pan: Gdyby oćiec iey plunął iey ná twarz/zazby nie miáłá przynamniey przez śiedm dni wstydźić sie zá to? A przeto niechay bedźie wyłączona z obozu śiedm dni / á potym záśie bedźie wwiedziona. Wygnána iest tedy Márya z obozu przez śiedm dni/á lud nie ruszył sie z mieyscá/áz byłá záśie przypuszczona Márya.

§ Aaron z Márya szemrzą przećiwko Moizeszowi.

Vsłyszał pan

Hebr. 3. b 2.

Márya zárázona Trędem.

Z obozu wypedzona.

Kápit: 13.

§ Posłał Moizesz szpiegi do ziemie obiecáney: ktorzy ná znák obfitośći przynieśli gáłąski z owocámi y groná: przedśie iednák chybá Káleb á Jozue wzruszyli w ludu szemránie.

Wzedł tedy lud z mieyscá Háseroth/y rozbił záś námioty ná puszczy Farán. Y mowił tám Pan do Moizeszá/rzekąc: Poszli meze ktorzyby ogladáli ziemie Chánáneyską / ktorą mam dáć synom Izráelowym / po iednemu z kázdego pokolenia z Kśiąząt. Y vczynił Moizesz co mu był Pan przykazał: y posłał z puszczey Farán meze czelnieysze/ktorych te są imioná. Z pokolenia Ruben / Semmua syná Zechorowego. Z pokolenia Symeonowego/Sáffátá syná Vrowego. Z pokolenia Judowego/Káleffá syná Jeffonowego. Z pokolenia Isáchárowego/Igálá syná Jozeffowego. Z pokolenia Effráimowego/Ozeaszá syná Nunowego. Z pokolenia Beniáminowego/Fálty syná Ráffu. Z pokolenia Zabulonowego/Gedyelá syná Sody. Z pokolenia Jozeffowego / z rodu Mánásessowego/ Gáddy syná Susowego. Z pokolenia Dán/ Amihelá syná Gemallowego. Z pokolenia Aser / Seturá syná Micháelowego. Z pokolenia Nephtálimowego/Náábi syná Wápsy. Z pokolenia Gádowego/Guelá syná Máchi. Te są imioná mezow/ ktore posłał Moizesz áby ogladáli ziemie Chánáneyską/y przezwał Ozeaszá syná Nunowego/Jozue.

Szla szpiegierze do ziemie Chánáneyskiey.

Posłał ie



Posłał ie tedy Moizeß áby wyßpiegowáli ziemie Chánáneyską / y 17
rzekł do nich: Idźcie po tey ſtronie ktora ieſt ku Południu / á gdy przy- 18
dziecie ná gory/ogladaycie ziemie iáka ieſt/y lud ktory w niey mießka/ ie- 19
ſli mocny czyli mdły/máłoli ich czy wiele: ziemie takież/ dobrali ieſt czyli 20
zła: Miáſtá iákie/ murowáneli czyli nie: Ziemiá ieſli tłuſta/czyli nieuro- 21
dzáyna: ſali też w niey láſy álbo nie máß. Meſko ſobie poczynaycie/ á
przynieśćie nam z owocow tey tám ziemie. A był tedy czás gdy iuż źrzá- 22
łe groná mogły być iedzione. A gdy weßli/wyßpiegowáli ziemie po- 23
czawßy od pußczey Syn / áż do Roob idacym do Emáth. Y ßli ná te
ſtrone ktora ieſt ku Południu/ y przyßli do Hebron/ gdzie byli Achimám/
Syſái / y Tolmái Synowie Enáchowi: ábowiem Hebron śiedm lat 24
pierwey zbudowano niżli Thánim miáſto Egyptſkie. A idac przyßli
áż do Strumienia Botry / y vrzneli látoroſl z gronem iey / ktora nieśli
ná dragu dwá meżowie. Pomogránow tákież y Fig nábráli z támtegoż 25
mieyſcá/ ktore zwano Neheleſkol: to ieſt / Strumień Groná: przeto że z
támtad wynieśli grono ſynowie Izráelſcy. 26

Y wrocili ſie ßpiegierze po czterdzieści dni/á ſchodziwßy wßyſtke krá- 27
ine/przyßli do Moizeßá y Aaroná / y do wßyſtkiego ludu ſynow Izráe-
lowych/ná pußcza Farán/ktora ieſt w Kádes. A powiádáiac im y wßy- 28
ſtkiemu ludu/ vkazáli owoce z tey ziemie/ mowiac: Przyßlichmy do zie-
mie do ktoreieśćie nas poſłáli/ktora záiſte opływa mlekiem y miodem/ co 29
możecie z tego to owocu poznáć. Ale obywátele ma bárzo mocne/ y miá- 30
ſtá wielkie y murowáne. Támeſmy widzieli rodzine Enáchowe: Amá-
lech mießka ná Południe: Etheus/Jebuzeus/y Amorreus/ ci mießkáia ná
gorách: á Chánáneus mießka v Morzá/y przy Jordanie.

Zátym Káleb tłumiac ßemránie ludu / ktore ſie wßczynáło przećiwko 31
Moizeßowi/rzekł: Wſtapmy á opánuymy tám te ziemie/bo ia łátwie mo- 32
żemy doſtáć. Ale inßy ktorzy z nim byli/ mowili: Zadnym ſpoſobem nie 33
bedziem mogli wſtapić do tego ludu/bo mocnieyßy ieſt niżli my. Y nágá-
nili ziemie/ ktora ogledowáli/ przed ſyny Izráelowymi/ mowiac: Ziemiá
ktoraſmy ſchodzili/pożyra obywátele ſwe/á lud ktoryſmy widzieli/wyſo-
kiego wzro-

Przyßli y ná-
leźli obfitu-
iaca.

Deut:1.℣ 24

Wrociwßy
ſie dáia ná
wßyſtko od-
powiedź / y
ziemie chwa-
la.

Potym ia
gánia.

kiego wzroſtu ieſt. Támeſmy widźieli dziwy iákieś ſynow Enáchowych z pokolenia Obrzymſkiego / my przeciwko nim zdáliſmy ſie iákoby Száráńczá.

Kápit: 14.

§ Jozue y Káleb dármo chcą záburzenie ludu ſkromić: Moizeſz Páná tuli prośbámi: wßyſtkim ná pußczy śmierć oſádzono/procz Kálebá y Jozue: Zydy nieprzyiaćiel pośiekł iáko ſkrzetne.

PRzyknawßy tedy wßyſtek Zaſtep / płákał cáłą noc one/y ßemráli przećiw Moizeßowi y Aaronowi wßyſcy ſynowie Jzráelowi/mowiąc: Ach byſmy byli pomárli w Egypćie nižli tu ná tey pußczy wielkiey. Byſmy ále poginęli/ zaby nas nie wwiodł Pan do tey źiemie / ábyſmy nie pádli mieczem/ á żony náße y z dźiatkámi nie były wiedzione ięci: záż nie dáleko lepiey ieſt ábyſmy ſie zás wroćili do Egyptu? Y rzekł ieden do drugiego: Vſtawmy ſobie wodzá/ á wroćmy ſie do Egyptu. Co gdy vſłyßał Moizeſz z Aaronem/vpádli ná oblicza ſwe ná źiemię przedewßyſtkim gminem ſynow Jzráelowych. A Jozue ſyn Nunow / y Káleb ſyn Jefonow / ktorzy też oględowáli źiemię/ roſtárgáli ná ſobie odźienie ſwoie / y mowili do wßyſtkiego Zboru ſynow Jzráelowych: Ziemiá ktorąſmy ſchodźili/bárzo dobra ieſt. Będźieli nam Pan miłośćiw/wwiedźiec nas do niey/á dáć nam źiemię opływáiącą mlekiem y miodem. Tylko nie bądźćie ſkrzetni przećiwko Pánu/á nie boyćie ſie ludźi támtey źiemie/bo nie ináczey iáko chleb możemy ie poieść: odſtąpiłá od nich wßelka podporá/Pan z námi ieſt/nie boyćie ſie.

A gdyż krzyczáło przedſie wßyſtko mnoſtwo / y chćiáło ie vkámionowáć/vkazáłá ſie chwałá Páńſka nád przykryciem Przymierza/przed oczymá wßyſtkich ſynow Jzráelowych. Y rzekł Pan do Moizeſzá: Y dokądże będźie mi vwłaczał ten lud? dokądże nie będą wierzyć we wßyſtkich známionách ktorem czynił przed nimi? Poráżę ie morem y wytrawię: á ćiebie vdźiáłam Kśiążęćiem nád ludem więtßym y mocnieyßym nižli ten ieſt.

Y rzekł Moizeſz do Páná: Jáko ſkoro vſłyßą Egyptczykowie/ z ktorych śrzodku wywiodłeś ten lud/y ći ktorzy mießkáią w tey źiemi/ktorzy iuż ſłyßeli że ty Pánie miedzy tym ludem ieſteś/ á obliczym w oblicże widzą ćię/y obłok twoy zákrywa go/ á w ſłupie obłokowym idźieß przed nim we dnie/á w ogniſtym w nocy: żeś pobił tákową ludźi wielkość iáko iednego człowieká/rzekąc: Nie mogł wwieść tego ludu do źiemie ktorą im był przyſiągł/ przeto ie pobił ná pußczy. A przeto niechay będźie vwielbioná moc twoiá/iákoś przyśiągł/mowiąc: Cierpliwy Pan y wielkiego miłośierdźia / zgłádzáiący złośći y grzechy / á żadnego nieopußczáiący niewinnego: ktory karzeß grzechy Oycowſkie w Synách do trzećiego y czwartego pokolenia. Proßę ćię odpuść że grzech tego ludu/według wielkośći miłośierdźia twego / iákoś im był miłośćiw/ gdy wychodźili z Egyptu áż ná to mieyſce. Y rzekł Pan: Odpuśćiłem według słowá twego. Zywę Ja: á będźie nápełnioná wßyſtká źiemiá Chwały Páńſkiey. Wßákoż iednák/ ći wßyſcy ludźie ktorzy widźieli Máieſtat moy / y známioná ktorem czynił w Egypćie/y tu ná pußczy/á kuśili mnie iuż po dźieśięć kroć/á nieposłußni słowá mego/nieoglądáią źiemie ktorąm przyobiecał oycom ich: áni żaden z tych ktorzy mi vwłaczáli/ oglądá iey. Sługę moiego Kálebá/ ktory pełen będąc inego duchá / ßedł zá mną: tego wwiodę do źiemie tey ktorą ſchodźił/á plemię iego opánuie ią. A iż Amálechites y Chánáneyczyk mießkáią w dolech / przetoż iutro ruſzćie ſie z obozem/y

Lud płácże y ßemrze dla pothußenia złego źiemie obiecáney.

Eccl:46.℣ 9
1.Mac.2.℣45

§ Káleb y Jozue źiemię chwalą.

Gniewa ſie Pan.

Exo.32.℣ 12
Prośi Moizeß páná zá ludem.

Exo:13.℣ 21.

Deut:9.℣ 28

Pſal:102.℣ 8

Exo.20.℣ 5. & 34.℣.7.

Ioſu.14.℣ 6.

P

bozem/y

bożem/y wroććie sie záś do pußczey drogą ku Morzu Czerwonemu. 26
Y mowił Pan do Moizeßá y Aaroná/ rzekąc: Y dokądże będzie ßem- 27
rác przećiwko mnie ten nagorßy lud? Słyßałemći ia vskárżánia synow 28
Izráelowych: á przeto powiedz im: Żywę ia/ mowi Pan. Iákośćie mo- 29
wili gdym ia słyßał/ ták wam vdziáłam: tu ná tey pustyniey legą trupy
wáße. Wßyscy ktorzy iesteśćie policzeni / od dwudziestu lat y wyżßey/ 30
á ßemráliśćie przećiwko mnie: nie wnidźiećie do źiemie/nád ktorąm pod-
niosł rękę moię/abyśćie w niey mießkáli/krom Kálebá syná Ieffonowe-
go/y Iozuaßá syná Nunowego.

Psa:105. ℣ 27
Inf:26. ℣ 65.
& 32. ℣ 10.
Deut.1. ℣ 35.
Iosuæ 3.

A dźiatki wáße maluczkie o ktorycheśćie mowili żeby miáły być korzy- 31
śćią nieprzyiacielską: te wwiodę áby oglądáli źiemię/ ktora sie wam nie- 32
podobáłá/á wáße śćierwy będą leżeć ná pußczey. Synowie wáßy bę- 33
dą sie tułáć po pußczey czterdźieśći lat/ á poniosą ná sobie cudzołostwo 34
wáße/ dokąd nie zgniią śćierwy oycowskie ná pußczey / według liczby
czterdźieśći dni/przez ktoreśćie wyßpiegowáli źiemię: Rok zá ieden dźień 35
będźie policzon. A czterdźieśći lat będźiećie ćierpieć zá grzech wáß/á po-
czuiećie pomstę moię/że iákom mowił/ ták vczynię temu mnostwu nagor-
ßemu/ktore powstáło przećiwko mnie: ná tey pußczy vstánie y zemrze.

Eze: 4. ℣ 6.
Psal:94. ℣ 10

Wßyscy tedy męzowie/ktore był posłał Moizeß ku wyßpiegowá- 36
niu źiemie/ á ktorzy wroćiwßy sie / przywiedli ku ßemrániu wßystek lud 37
przećiwko niemu/gániąc onę źiemię iákoby byłá nie dobra/pomárli/y stá- 38
ráni są przed obliczności Páńską. Tylko Iozue syn Nunow/y Káleb syn
Ieffonow/ći żywi zostáli/ze wßystkich onych ktorzy byli posłáni áby wy- 39
ßpiegowáli źiemię. Y mowił Moizeß wßystkie te słowá ku wßem sy- 40
nom Izráelowym: płákał tedy lud bárzo. Alić oto ráno wstawßy/wstą-
pili ná wierzch gory/y rzekli: Gotowiśmy wstąpić ná to mieysce o kto- 41
rym nam Pan mowił: bośmy zgrzeßyli. Rzekł im Moizeß: Y przecz prze- 42
stępuiećie słowo Páńskie/ co wam niewynidźie ná dobre? Nie wstępuy-
ćie / ábowiemći nie máß Páná z wámi / byśćie nie pádli przed nieprzyia- 43
ćielmi wáßymi. Macie przed sobą Amálechity y Chánáneyczyki: ich mie-
czem będźiećie porażeni/przeto żeśćie niechćieli vsłucháć Páná/ áni będźie 44
Pan z wámi. Przedsie oni iáko ślepi wbiegli ná wierzch gory: ále Archá 45
Testámentu Páńskiego/y Moizeß/nie wyßli z obozu. Przyćiągnął tedy
Amálechitá y Chánáneyczyk/ ktorzy mießkáli ná gorách / á bijąc y śiekąc
ie/gonili ich áż do Hormá.

Vmieráią wßyscy ßpiegowie krom Kálebá y Iozue.
Heb:3. ℣ 17.
Iud. 1. ℣ 5.
Deut:1. ℣ 41
Amálech y Chánáneus pobili lud.

Kápit: 15.

¶ Co mieli ofiárowáć przyßedßy do źiemie obiecáney: pomstá pyßnych: Kámionowá człowieká ktory w Sobotę drwá zbierał: o podołkách dla pámięći Przykazánia Bożego.

¶ Nápoyne ofiáry od ludźi w źiemi ofiárowáne.

Mowił záś Pan do Moizeßá / rzekąc: Mow do 1 2
synow Izráelowych á rzecz im: Gdy wnidźiećie do źiemie mie- 3
ßkánia wáßego/ktorą ia wam dam/ á vczyniliby śćie Pánu o-
fiárę Zápalną/álbo też Spokoyną / pełniąc obietnice / álbo dobrowolnie
ofiáruiąc dáry / álbo w Swiętá wáße / paląc wonią naprzyiemnieyßą
Pánu: będźiećie ofiárowáć álbo z wołow álbo z owiec. 4
Ktobykolwiek ofiárował ofiárę Zwyćięzną / będźie ofiárował ofiárę
Poświątną mąki białey dźieśiąty dźiał miáry Effi / skropioney Oleiem/ 5
też to będźie czwarta część miáry Hin: á winá ktemu ná ofiárę Nápoyną
miárę dá przy zapálney álbo Poświątney ofierze. Przy káżdym Báránku/ 6
y przy skopie/będźie Poświątna ofiárá/ dwá dźiały dźieśiąte białey mąki/
ktoraby

ktoraby byłá pokropioná trzecia cześcia miáry Hin Oleiu/tákież y winá ná ofiáre Napoyna/ trzecia cześć teyże miáry niechay ofiáruie/ ná wonia bárzo przyiemna Pánu. Ale kiedy z wołow vczyniß zápalna álbo Zwyciežna ofiáre/ábyś spełnił coś ślubił/ choć też spokoyna ofiáre: daß z káždem wołem białey maki trzy dzieśiate działy/zálaney Oleiem/ktorego bedźie połowicá miáry Hin: y wino tákież ku ofiáram Napoynym pod tażmiára/ku ofiárowániu woniey nawdźiecznieyßey Pánu. Ták vdziáłaß przy káždym wole/skopie/báránie/y koźle: ták domacy iáko y gośćie/ tym porządkiem ofiárowáć beda ofiáry. Jedno Przykazánie bedźie y Sad/ták wam iáko przychodniom źiemie.

Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekac: Mow synom Jzráelowym/ á rzecześ do nich: Gdy przyidźiećie do źiemie ktora wam dam/á bedźiećie ieść chleb támtey kráiny/ oddźielićie pierwoćiny Pánu z pokármow wáßych: iáko z gumien pierwoćiny oddźielićie/ ták y z pokármow daćie pierwoćiny Pánu.

Pierwoćiny

Jeśliżebyśćie przez niewiádomość przestapili cokolwiek z tych rzeczy ktore Pan mowił do Moizeßá / y rozkazał przezeń do was: ode dniá ktorego począł roskázowáć y dáley/á zápámietáłoby mnostwo vczyniło: ofiáruie ćiele z stádá/ofiáre zápalna ku woniey nawdźiecznieyßey Pánu/á przytym ofiáre Poświatna y Napoyna/iáko iest temu obyczay/y koźła tákież zá grzech. Tedy bedźie sie modlił Kápłan zá wßystek Zbor ludu Jzráelskiego/á bedźie im odpußczono:bo nie z vmyślu zgrzeßyli/wßákże iednák beda ofiárowáć wonne rzeczy Pánu / zá sie y zá grzech á omylenie swoie. Y bedźie odpußczono wßemu ludu Synow Jzráelowych/ y przychodniom ktorzy mießkáia z nimi:bo grzech iest wßystkiego ludu przez niewiádomość. A ieśliby sam ieden człowiek co prze niewiádomość zgrzeßył/ofiárowáć bedźie koze roczna zá grzech swoy/ á bedźie sie zá nim modlił Kápłan / że zá niewiádomośćia swa zgrzeßył przećiwko Pánu/y vprośi mu odpußczenie/á bedźie mu odpußczono. Ták domakom iáko y przychodniom iednoż práwo bedźie/gdyby prze niewiádomość zgrzeßyli.

¶ Ofiárá zá grzech przez niewiádomość.

Człowiek ktoryby zgrzeßył prze swa pyche/badź domak/ badź też przychodźień/ że sie przećiwko Pánu krnabrnym stáwił/ záginie z ludu swego: ábowiem słowo Páńskie wzgárdźił/á Przykazánie iego przestapił:á przeto záginie/á poniesie nieprawość swoie.

Karánie zá grzech przez pyche vczyniony.



Y sstáło sie gdy byli synowie Jzráelowi ná puszczey/á nálezli człowieká á on zbiera drwá w Sobote/ podáli go Moizeßowi y Aaronowi / y wßemu gminu/ á oni dáli go wsádźić do kaźni/ niewiedząc co z nim mieli dźiáłáć. Y rzekł Pan do Moizeßá: Smiercia niechay vmrze ten człowiek:niechay go kámieńmi vtłucze wßystek Zastep zá obozem. A gdy go wywiedli precz / vkámionowáli go/ y vmárł iáko przykazał był Pan.

Kámionuia człowieká zbieráiacego drwá wdźień Swiety.

Y rzekł Pan do Moizeßá: Mow synom Jzráelowym/ y rzecz im: Niechay sobie poczynia brámy v dołu/ ná kráiach dolnych płaßczow swych/ przyßywßy do nich petlice z modrego iedwabiu/ná ktore gdy poyźrza/żeby wspámietáli ná wßystkie Przykazánia Páńskie/áby nie ßli zá myślámi swymi/á oczy ich áby nie scudzołożyły z wiela rzeczy. Ale rádniey áby pámietáli ná Przykazánie Páńskie / y pełnili ie / áby byli Swietymi Bogu swoiemu.

Deu:22. ℣ 12
Matt:23. ℣ 5
Roskázuie czynić brámy v dołu ßat/ ná pámiatke Przykazánia.

swoiemu. Ja Pan Bog wász/ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey ábych był Bogiem wászym.

Kápit: 16.

Chore/ Dáthán/ y Abiron rozruch miedzy ludźmi vczynili: y pożárłá ziemiá żywo lud iny przyzwaláiacy im/á sáme z towarzystwem ogień spalił: tudźież y inych szemrzacych czternaście tysiac y siedm set.

Vpor Chore°/Dáthaná/y Abironá.

Ecc:45.ẏ 22.
Iud: 1.ẏ 1.
Infr: 27.ẏ 3.

A Leć oto Chore syn Isáárow syná Káátowego/ z pokolenia Lewi/y Dáthan z Abironem synowie Heliábowi. Hon tákież syn Feletow z pokolenia Rubenowego / powstáli przeciwko Moizeszowi/y inych synow Izráelowych dwie ście á piecdziesiat mezow zacnieyszych z Zboru/ktorych do Rády własnymi imiony przyzwano. A gdy sie ták zástáwili przeciwko Moizeszowi y Aaronowi/rzekli: Mieycie ná tym dosyc/że wszystek Zbor iest ludzi Swietych/á miedzy nimi iest Pan:przeczże sie wynośicie á przekłádacie nád lud Páński?

Co gdy vsłyszał Moizesz/ vpadł ná oblicze swe/ y mowił do Choreg° y do wszystkiego mnostwá/rzekac:Ráno to okaże Pan/ktorzy kniemu przysłuszáia/á Swiete przytuli ksobie: á ktorych wybierze sobie / przybliża sie kniemu. Vczyńcież tedy ták: Weś káżdy Turybularz swoy ty Chore y wszyscy ktorzy z toba przestawáia : á nákładszy iutro w nie wegla/ włożcież ná nie Tymiáme przed Pánem: á ktoregockolwiek wybierze/ten bedzie Swietym. Bárzo sie wynośicie synowie Lewi.

Y rzekł zás do Choreg°: Słuchaycie synowie Lewi: Máłoż wam ná tym że was oddzielił Bog Izráelow od inego ludu swego / y przyłaczył k sobie/ábyście mu posługowáli w Przybytku/á żebyście stali przed mnostwem ludu y służyli mu? A dla tegoż was k sobie przyiał/y wszytkę bráciá wásze syny Lewi / ábyście też sobie y Kápłáństwo przywłaszczáli? á wszystko zgromádzenie twoie áby sie przeciwko Pánu zástáwiło? A coż iest Aaron że szemrzecie przeciwko niemu?

Posłał tedy Moizesz áby mu przyzwano Dáthaná y Abironá Syny Eliábowe. Ktorzy odpowiedzieli: Nie poydziemy: ieszczec sie máło zda iżeś nas wywiodł z ziemie Egiptskiey / ktora opływáłá mlekiem y miodem/żebyś nas pomorzył ná puszczy/áż ieszcze chcesz pánowáć nád námi? Wprawdzie iednák wwiodłeś nas do ziemie opływáiacey rzekámi mleká y miodu/y nádałeś nam w dzierżáwe rol y winnic: czyli ieszcze y oczy nam chcesz wyłupić? nie poydziemy.

Rozgniewawszy sie okrutnie Moizesz/ rzekł do Páná : Nie pátrz ná ofiáry ich. Ty wiesz żemci y ośiełká od nich nigdy nie wziął / ánim żadneg° z nich obrážił. Y rzekł do Chorego: Ty y wszyscy ktorzy sa z toba/stoycie iutro osobno przed Pánem/á Aaron tákież osobno. Weżmisz káżdy z was Kádźidlniki swe z weglem/y nákłádzcie kádźidłá / ofiáruiac Pánu dwie ście á piecdziesiat Kádźidlnic/ Aaron też niechay trzyma Kádźidlnice swoie. To gdy vdziáłáli/á stali przy tym Moizesz y Aaron/y zgromádzili wszystko mnostwo przeciwko im do drzwi Przybytkowych: vkazáłá sie wszystkim chwałá Páńska. Y mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/ tymi słowy:Oddzielcie sie od tego zgromádzenia że ie wnetże wygłádze. Ktorzy vpádli ná oblicze swoie/ y rzekli: Namocnieyszy Boże duchow wszelkiego ciáłá/wiec gdy ieden zgrzeszy/ ná przeciwko wszystkim gniew twoy powstánie? Y rzekł Pan do Moizeszá: Przykaż wszystkiemu ludu że sie odłaczy od namiotow Chore/Dáthán/y Abiron.

Wstał tedy Moizesz/y szedł ku Dáthánowi y Abironowi/ á zá nim szli stárszy

ſtárſzy ludu Izráelſkiego/y rzekł do tłuſzcze: Odſtąpćie od namiotow ludzi niepobożnych / nie tykaycie ſie żadney rzeczy ktora ich ieſt: ábyśćie nie byli záchwyceni w grzechách ich. A gdy odſtąpili od namiotow ich wkoło: Dáthan y Abiron wyſzedſzy/ ſtali we drzwiách namiotow ſwoich / z żonámi y z dziećmi/ y ze wſzyſtkim towárzyſtwem ſwym. Y rzekł Moizeſz: Po tym poznacie że mie Pan poſłał / ábych czynił te wſzyſtkie rzeczy ktore widźićie/á żem ſam z ſercá ſwoiego ich nie mowił. Ieſlić poſpolitą ludzką śmiercią zginą / á náwiedzili ie plagą / ktora y inſze poſpolicie náwiedza: nie poſłał mie ieſt Pan. Ale ieſli nową rzecz Pan vdziáła/iżby ziemiá otworzywſzy ſie pod nimi/pochłánęłá ie ze wſzyſtkim ich ſtatkiem/ á żywoby zſtąpili do piekłá / poznacie żeć bluźnili przećiwko Pánu.



Wnet tedy ſkoro przeſtał mowić/ rozſtąpiłá ſie źiemiá pod nogámi ich/ á otworzywſzy vſtá ſwe / pożárłá ie z namioty y ze wſzyſtkim ſtátkiem ich: y żywo zſtąpili do piekłá zákryći źiemią/ y zginęli z pośrzodku Zboru. A wſzyſtek Izráel ktory ſtał około/vćiekł przed krzykiem tych ktorzy ginęli / mowiąc: By lepak y nas źiemiá nie pożárłá. Ale y ogień zſtąpił z niebá od Páná/ y ſpalił dwie ście y piećdźieſiąt mężow ktorzy ofiárowáli zápal.

Psal. 105. ✠ 17
Deut: 11. ✠ 6.
Inf: 29. ✠ 3.

Y mowił Pan do Moizeſzá/rzekąc: Przykaż Eleázárowi ſynowi Aároná Kápłaná/áby zebrał Kádźiedlnice ktore leżą ná pogorzeliſku/ á ogień y tám y ſám niechay rozmiecie / ábowiem poświęcone ſą śmiercią grzeſznych ludźi: á niech ie rozbije ná bláchy/á przybije do Ołtarzá/przeto że ofiárowano w nich zápal Pánu/ á poświęcone ſą/ áby ná nie pátrzáli ná známie y ná pámiątkę ſynowie Izráelowi. Pozbierał tedy Eleázár Kápłan Kádźiedlnice miedziáne/wktorych ofiárowáli ci ktore ogień pożárł/ y rozbił ie ná bláchy/y przybił do ołtarzá:żeby potym mieli ſynowie Izráelowi vpominek/áby potym żaden nie przyſtępował cudzy/y ktoryby nie był plemieniá Aaronowegó/ofiárowáć zápal á kádźić przed Pánem/ áby nieućierpiał/ iáko ćierpiał Chore y wſzyſtko zgromádzenie iego/ gdy mowił Pan do Moizeſzá. Szemráło też wſzytko mnoſtwo ſynow Izráelowych názáiutrz przećiwko Moizeſzowi y Aaronowi / mowiąc: Wyśćie pobili lud Páńſki. A gdy ſie iuż wſzczynał rozruch y trwogá z krzykiem/ Moizeſz z Aaronem vćiekł do Przybytku Przymierza: do ktorego gdy weſzli/zákrył ie obłok/ y vkazáłá ſie im chwałá Páńſka. Y rzekł Pan do Moizeſzá: Wynidźćie z pośrzodku tego mnoſtwá/ teráżże ie wygłádzę. A gdy leżeli ná źiemi/rzekł Moizeſz do Aaroná: Weźmi Turybularz/ á nábrawſzy ogniá z Ołtarzá/włoż Kádźidło nań/ á bież wſkok do ludu/ ábyś ſie modlił zá nimi: ábowiem iuż wyſzedł gniew od Páná/á karánie moc bierze. Vczynił to Aaron/ bieżał w pośrzodek ludu/ ktory iuż ogień palił/ofiárował Tymiáme/á ſtoiąc miedzy vmárłymi y żywymi: vſtáłá kaźń: á było tych ktorzy pobići ſą o czternaśćie tyſięcy człowieká y ſiedmſet/procz tych ktorzy poginęli w rozruchu Chore: Y wroćił ſie Aaron do Moizeſzá/do drzwi Przybytku Przymierza/gdy przeſtáło zágubienie.

Sap: 28. ✠ 21.

Kápit: 17.

§ Wźięte rośczki ode dwunaśćie Kśiążąt Izráelſkich: tylko Aaronowá zákwitłá y owoc dáłá: y ſchowána ieſt do Przybytku Bożego.

Y mowił

§ O Łasce Aaronowey kwitnącey.

I Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do synow Izráelowych/á weźmi od nich rozgi/z káżdego pokolenia iedne/ od wszystkich Kśiążąt Huffow dwánaście rozdżek/ á káżdego imię nápiszesz ná rozdze iego: á imię Aaronowe bedźie w pokoleniu Lewi: á iedná rozgá wszystkie ich fámilie ná sobie bedźie mieć. Y postáwisz ie w Przybytku Przymierza przed Swiádectwem/skąd bedę mowił do ćiebie: ktorego z tych sobie wybiorę / tego rozgá zakwitnie / y záwśćiągnę od śiebie żáłoby synow Izráelowych/ ktorymi przećiwko wam szemrzą. Mowił tedy Moizesz do synow Izráelowych: y dáły mu wszystkie Kśiążetá rozgi/ieden káżdy z pokolenia swego: Y było rozg dwánaście/krom rozgi Aaronowey. Ktore roszczki gdy postáwił Moizesz przed Pánem w Przybytku Swiádectwá/názáiutrz przyszedł/y nálazł iż rozgá Aaronowá zákwitnełá w pokoleniu Lewi: y zápęczniawszy pąkowie z tey roszczki/wypuśćiły z śiebie kwiátki/ktore kwiátki gdy śię iuż liśćie rozrosło/záwiązáły śię w Migdały. Wyniosł tedy Moizesz wszystkie rozgi od obliczności Páńskiey do synow Izráelowych/y oglądáli: y wźięli káżdy rozgę swoię. Tedy rzekł Pan do Moizeszá: Wnieś záś rozgę Aaronowe do Przybytku Swiádectwá / á tám niech bedźie chowána / ná znák skrzetnych synow Izráelowych / áby przestáli nárzekánia ich / by nie poginęli. Y vczynił Moizesz iáko przykazał Pan. Rzekli tedy synowie Izráelowi do Moizeszá: Oto śię iuż nas vmnieyszyło/ wszyscy záginiemy: kto iedno przystąpi do Przybytku Páńskiego/tedy vmrze: wiec áż do końcá wszyscy záginiemy?

Heb: 9. ✠ 4.

Kápit: 18.

§ O prácy y strożách Lewitow: pierwoćiny y Ofiáry Kápłanom/ á dźieśięćiny Lewitom náznáczone: ktorzy záś z tych dźieśięćine dawáli Aaronowi.

O powinności Lewitow

R Zekł też Pan do Aaroná: Ty y synowie twoi/y dom oycá twego z tobą/poniesiećie nieprawość Swiątnice: á ty y synowie twoi pospołu / poniesiećie grzechy Kápłáństwá wászego: ále y bráćia twoie z pokolenia Lewi/y z Berłá oycá twego weźmi z sobą/ á niechay pogotowiu bedą / á niech ći posługuią : á ty y synowie twoi/bedźiećie służyć w Przybytku Swiádectwá. A bedą Lewitowie czuli ná roskazánie twoie/ná káżdą posługę Przybytku: iedno ták/ áby do naczynia Swiątnice/áni do Ołtarzá nieprzystępowáli: by lepak y oni niepomárli/y wy nie zginęli pospołu. Ale niechay bedą z tobą/á niechay czuią strzegąc Przybytku/y przy wszystkich obrzedách iego: obcy niechay śię nie mieszá miedzy was. Czuyćie strzegąc Swiątnice/ y przy służbie Ołtarzowey/áby nie wszczął śię gniew Boży ná syny Izráelowe. Dałem ia wam bráty wásze Lewity / ze śrzodku synow Izráelowych/ á dałem ie zá dar Pánu / áby posługowáli w potrzebách Przybytku iego. A ty y synowie twoi strzeżćie Kápłáństwá wászego/wszystko co ku służbie Ołtarzowey przysłuszá: y co iest zá Zasłoną/przez Kápłany bedą spráwowáne. Jeśliże kto cudzy przystąpi/zábit bedźie.

Y mowił PAN do Moizeszá: Otomći dał straż pierwoćin moich. Wszystkie rzeczy ktore bywáią poświącáne od synow Izráelowych/ dałem tobie y synom twoim zá Vrząd Kápłáński/práwem wiecznym. A ty rzeczy bedźiesz brał/z tych ktore są poświęcone y ofiárowáne Pánu. Wszelká ofiárá Poświątna/y cokolwiek mi bywá ofiárowano zá grzech y zá niedbálstwo/ y cokolwiek dostawá śię do Swiętey Swiątnice/ to twoie y

10 twoie y ſynow twoich będzie. Będzieſz te rzeczy iadł w Swiątnicy: męż-
czyzná tylko to będzie ieść: bo Pánu poświęcone ieſt.
11 A pierwſze lepák vrody ktore ſlubuią y ofiáruią ſynowie Jzráelowi/ tem dał tobie/ſynom y corkam twoim/práwem wiecznym: kto czyſtym bę-
12 dzie w domu twoim/te rzeczy będzie ieść. Co nalepſzy Oley/Wino/Zbo-
13 że/y cokolwiek z pierwocin ofiáruią Pánu/ tobiem dał. Wſzelkiego zbożá pierwſzy vrodzay/ktorykolwiek ziemiá rodzi/á bywa ofiárowano Pánu/ ná twe potrzeby ſię doſtáną: kto czyſty ieſt w domu twoim / będzie tych
14 rzeczy pożywał. Wſzyſtko cokolwiek z obietnice oddáwáć będą ſyno-
15 wie Jzráelowi/twoie będzie. Cokolwiek będzie pierworodnego ze wſzy-
ſtkiego ciáłá/ktore ofiáruią Pánu/bądź z ludzi/bądź z bydłá/do tegoż wſzy-
ſtkiego práwo maſz: tylko tym ſpoſobem/ ábyś zá pierworodnego czło-
16 wieká pieniężną zapłáte brał: á źwierzę nieczyſte kazał odkupić / ktorego okup będzie po iednym Kſiężycu/pięcią Syklow ſrebrá/ná wage Swią-
17 tnicą. Sykl dwádzieściá hálerzow w ſobie nieſie. A pierworodne z wo-
łow/z owiec/z koz/nie daſz odkupowáć: ábowiem poświęcone ſą Pánu: tylko krew ich wylieieſz ná Ołtarz / á tłuſte ſpaliſz ku woniey nawdzięcz-
18 nieyſzey Pánu. Ale mięſo tobie ku vżytku poydzie/ iáko moſtek poświęco-
19 ny y łopátká práwa twoie będą. Wſzyſtkie pierwſze vrody Swiątnice ktore ofiáruią ſynowie Jzráelowi Pánu/dałem tobie/ y ſynom/ y corkam twoim/práwem wiecznym. Vmowá Soli / wieczna ieſt przed Pánem/
20 tobie y ſynom twoim. Y rzekł Pan do Aaroná: W ziemi ich nie będzie-
cie mieć żadney dzierżáwy / áni będziecie mieć części miedzy nimi: Ja ie-
ſtem część y dziedzictwo twoie w pośrzodku ſynow Jzráelowych. A ſy-
21 nom Lewi zá dzierżáwę dałem wſzyſtkie dzieſięciny ſynow Jzráelowych w dzierżáwę/zá ſłużbę ktorą mi ſłużą w Przybytku Przymierza: áby wię-
22 cey nieprzyſtępowáli ſynowie Jzráelowi do Przybytku/áni ſię dopuſzczá-
23 li grzechu śmiertelnego: sámi ſynowie Lewi niech mi ſłużą w Przybyt-
ku/y grzechy ludzkie noſzą. A to im będzie práwo wieczne w narodziech
24 wáſzych. Nic więcey nie będą w dzierżáwie ſwey mieć/przeſtáną ná dzie-
ſięcinách/ktorem ná pożywienie y ná potrzeby ich oddzielił.
25 Y mowił Pan do Moizeſzá / rzekąc: Przykaż Lewitom á opowiedz:
26 Gdy weźmiecie dzieſięciny od ſynow Jzráelowych/ ktorem wam dał/ o-
ſiáruyćież z nich pierwociny Pánu: to ieſt/dzieſiąta część dzieſięciny/ áby
27 wam to poczytano zá ofiárowánie pierwocin/ták z gumien iáko z pras: y
28 że wſzytkich rzeczy ktorych bierzecie pierwociny/będziecie ofiárowáć Pá-
nu/y dacie ie Aaronowi Kápłanowi. Wſzyſtkie rzeczy ktore ofiáruiecie
29 z dzieſięcin/y w dáry Pánu oddzielicie/nalepſze y nawybornieyſze będą.
30 Y rzeczeſz im: Jeſli będziecie co wybornieyſze y nalepſze rzeczy ofiáro-
wáć z tych dzieſięcin/będzie wam poczytano/ iákobyście dáli pierwociny z gumná y z práſy: á będziecie ie ieść ná wſzech mieyscách wáſzych / ták
31 wy sámi iáko y czeladź wáſzá: bo ieſt myto zá ſłużbę / ktorą ſłużycie w
32 Przybytku Swiádectwá. A nie będziecie grzeſzyć tym / wybornieyſze y tłuſtſze rzeczy ſobie záchowywáiąc/byście nieſplugáwili ofiar ſynow Jzráelowych/ábyście nie pomárli.

O pierwocinách y dzieſięcinách kápłáńſkich.

Exo:30.℣ 13
Leui:27.℣ 25
Sup:3 ℣ 47.
Eze:45.℣ 12

Deut:10.℣ 9 & 18.℣ 1.
Joſu.17.℣ 14. & 33.
Eze:44.℣ 28

¶ Kápłani ná dzieſięcinách przeſtáná.

Kápit: 19.

¶ Z popiołu Jáłowice rydzáwey ſpaloney/czyniono wody oczyściánia/ktorych ná rozmáite potrzeby y oczyściánia vżywano.

O Krowie rydzáwey.

MOwił też Pan do Moizeszá y Aarona / rzekąc:
To iest nabożeństwo ofiáry zwycięzney/ktora postánowił Pan
Przykaż synom Izráelowym/aby przywiedli do ciebie krowę
rydzáwą dorosłą/á żeby ná niey nie było żadney zmázy/ y ná ktoreyby nie
postało iarzmo: y oddasz ią Eleázárowi Kápłanowi/ ktory wywiodszy
ią z obozu/zábije ią przed oblicznośćią wszystkich/á omoczywszy pálec we
krwi iey/pokropi siedm kroć ku drzwiam Przybytkowym/ potym ią spa-
li/ná co wszyscy pátrzyć będą/wrzuciwszy w ogień ták mięso y skorę/iáko
krew y łáyná: Drewno przy tym Cedrowe/ y Hyzop/ y Kármázyn czer-
wony dwá kroć fárbowány / wrzuci Kápłan do ogniá w ktorym Kro-
wá gore. Toż potym oprawszy száty y ciáło omywszy/ wnidzie zás do o-
bozu/á splugáwionym będzie áż do wieczorá.

Heb: 9. v. 13.

Też y on ktory ią palił / omyie tákież száty y ciáło swoie / á nieczystym
będzie áż do wieczorá. Popioł lepak tey Krowy zbierze mąż czysty/y wy-
sypie gi zá obozem ná mieyscu nachędoższym/aby był mnostwu synow I-
zráelowych ná strażą/y do wody ku pokrapiániu : bo tá Krowá spalona
iest zá grzech. A gdy iuż spierze odzienie swoie ten ktory nosił popioł kro-
wy/nieczystym będzie áż do wieczorá. A będą to mieć synowie Izráelo-
wi/y przychodniowie ktorzy mieszkáią miedzy nimi/święte/práwem wie-
cznym. Ktoby się dotknął trupá człowieczego / á przetoby był nieczy-
stym siedm dni: pokropi się tą wodą trzeciego y śiodmego dniá / á ták
czyst będzie. Jesliby się trzeciego dniá nie pokropił / śiodmego nie będzie
mogł być oczyśćion. Wszelki ktoby się dotknął człowieczey dusze trupá/
á niepokropiłby się tą wodą zmieszáną z popiołem : splugáwi Przybytek
Páński/y zaginie z Izráelá: bo się wodą oczyśćiáiącą nie pokropił/nieczy-
stym będzie/y zostánie nieczystość iego ná nim.

Práwo człowieká vmieráiącego w namiecie. Práwo o nie dotykániu nieczystego.

To iest práwo człowieká ktory vmiera w namiecie: Wszyscy ktorzy
wnidą do namiotu iego/y wszystkie sprzęty ktore tám są/siedm dni plugá-
we będą. Naczynie ktore nie ma ná wierzchu wieká álbo przykrywadłá
iákiego/nieczyste będzie. Jeslize się kto dotknie człowieká zábitego ná po-
lu/álbo też swą śmiercią vmárłego / bądź też kośći álbo grobu iego/ nie-
czystym będzie siedm dni. Tedy wezmą popiołu palenia zá grzech/y ná-
leią ciekącey wody nań w naczynie: w czym omoczywszy człowiek czysty
Izop / pokropi wszystek namiot y wszystkie sprzęty/ y ludzi tákową zárá-
zą splugáwione: tymże obyczáiem czysty oczyśći nieczystego trzeciego y
śiodmego dniá. A oczyśćion dnia siodmego/ sam siebie y száty swe omy-
ie/y będzie nieczystym áż do wieczorá.

Kto tym sposobem nie będzie oczyśćiony/ záginie duszá iego z pośrzo-
dku zwołánia/przeto iż Swiątnicę Páńską splugáwił / á nie iest wodą
oczyśćiáiącą pokropiony. A będzie to Przykazánie práwem wiecznym.
Y ten tákież ktory kropi wodą/spierze odzienie swoie.

Wszelki ktoby się dotknął wod oczyśćiánia / nieczystym będzie áż do
wieczorá. Czegobykolwiek dotknął się nieczysty/nieczystym one rzeczy v-
czyni. Y człowiek ktoryby się dotknął czego z tych rzeczy / nieczystym bę-
dzie áż do wieczorá.

Kápit: 20.

¶ Márya vmárłá: szemrzącemu ludu wodá z sporu dána z skáły: á Edom gdy ich przez
ziemię niechćiał przepuśćić/ vdáli się do gory Hor: tám Eleázár
ná Kápłáństwo poświęcony/á Aaron vmárł.

I Przyćiągneli Synowie Izráelowi/y wszystko mnostwo ná pusczą Syn/Kśiężycá pierwszego: y został lud w Kádes. Y vmárłá tám Márya/y pochowána iest ná tym-
2 że mieyscu. A gdy potrzebował wody lud/zebráli sie przećiwko Moizeszo-
3 wi y Aaronowi/á vczyniwszy rostyrk/rzekli: O bysmy byli zgineli miedzy
4 bráćią nászą przed Pánem. Czemuśćie wywiedli zwolánie Páńskie ná
5 pusczą/bysmy y my y dobytki násze pomárli? Czemuśćie nam kázáli wy-
nidź z Egyptu / á przywiedliśćie nas ná to mieysce bárzo złe / ná ktorym
sie śiać nie godzi/ áni sie Figá vrodzi/ áni winnicá/ áni iábłká gránato-
we: á ná koniec y wody nie ma ku piciu?
6 Tedy wszedł Moizesz y Aaron/odszedszy mnostwá/do Przybytku Przy-
mierza/y vpádli ná twarzy ná ziemię / wołáiąc y mowiąc do Páná: Pá-
nie Boże vsłysz wołánie ludu tego/á otworz im skarb twoy studnice wo-
7 dy żywey/áby nápiwszy sie/przestáło szemránie ich. Y vkazáłá sie chwałá
8 Páńska nád nimi. Mowił tedy Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi laskę/á
zezwi lud/ty y Aaron brát twoy/á mowćie do skáły przed nimi/á oná wy
9 da wody. A gdy iuż wywiedzieśz z skáły wodę/będzie pić wszystko mno-
10 stwo y dobytki ich. Wziął tedy Moizesz laskę ktora byłá przed oblicz-
nośćią Páńską/iáko mu był roskazał Pan/y zwoławszy á zebrawszy wszy-
11 stek lud ku skále/rzekł im: Słuchayćież krnąbrni á niewierni: A zaź z tey
skáły będziem mogli wam wodę wywieść? Potym gdy podniosł rękę
12 Moizesz/á vderzył dwá kroć laską w krzemień / wynikły wody / ták hoy-
nie/że y lud y dobytek pili. Y rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Iżeśćie
13 mi nie wierzyli/żebyśćie mie byli poświećili przed syny Izráelowymi/nie
wwiedźiećie tego ludu do ziemię ktorą im dam. Tá wodá iest Odporu/
14 gdzie spieráli synowie Izráelowi przećiw Pánu/á poświecon iest w nich.
Tym czásem posłał Moizesz posły z Kádes do Królá Edomskiego/
15 mowiąc: Toć wskázuie brát twoy Izráel: Wiesz wszystkę pracą ktora
16 nas zieła/iáko weszli oycowie nászy do Egyptu/y mieszkáliśmy tám długi
czás/á iáko nędzili Egyptczykowie nas y oyce násze: y iákośmy wołáli do
Páná/ y wysłuchał nas/ y posłał Anyołá ktory nas wywiodł z Egyptu.
17 Otoż w mieśćie Kádes ktore iest ná gránicách twoich położywszy sie/
prosimy áby nam było wolno przeydź przez ziemię twą. Nie poydziemy
po rolách áni po winnicách/nie będziemy też pić wody z studzien twoich/
tylko że poydziemy drogą pospolitą/áni ná práwą/ áni ná lewą wykrácá-
18 iąc/áż wynidziemy z gránic twoich.
19 Ktoremu odpowiedział Edom: Nie poydzieśz przez mię / boć wiec
zbroyno zábieżę. Y rzekli synowie Izráelowi: Wszák bitą drogą poydzie-
my: á będziemli my álbo bydło násze pić wodę twoię/dámy co spráwied-
20 liwość nieśie: o zapłátę trudnośći żadney nie będzie/ tylko żebysmy cory-
21 chley przeszli. On odpowiedział: Nie poydziećie. Y nátychmiast wyćią-
gnął przećiwko nim z zastępem bez liczby/y z mocną ręką/áni chciał dopu-
22 śćić ocz prośili/áby im pozwolił żeby przeszli przez gránice iego. A prze-
23 toż obroćił sie od niego Izráel. A gdy sie ruszyli z Kádes/przyćiągneli
24 do gory Hor/ktora iest ná gránicách ziemię Edom. Tám mowił Pan do
Moizeszá/ mowiąc: Niechay Aaron poydzie do ludzi swoich: ábowiem
25 nie wnidźie do ziemię ktoram dał synom Izráelowym/przeto że niedowie-
26 rzał vstam moim/przy wodách Odporu. Weźmi Aaroná á z nim syná ie-
go/dowiedźże ie ná gorę Hor. A gdy zwleczesz z oycá száty iego/oblęczesz
w nie Eleázárá syná iego/á Aaron leże y vmrze tám.

Vczynił

§ Vmárłá Márya.

Exo:17. ℣ 2.

Ludu wodá z skáły bywa daná.

Sap: 11. ℣ 4.
Exo:17. ℣ 6.
Deut:32: ℣ 3.
Psal:77. ℣ 15.
104. ℣ 40.
1.Cor:10 ℣ 4
Deut:1. ℣ 37.
Inf: 27. ℣ 14.

§ Moizesz y Aaron nie mieli wniść do ziemię obiecáney.

Złe posły do Krolá Edomskiego.

§ Krol Edomski niechce dopuśćić synō Izráelowym przez ziemię prześćia.

Inf: 33. ℣ 37.

Inf: 33. ℣ 25. & 38.
Deu: 32. ℣ 50

¶ Aaron vmárt. Deut:10.℣ 6 Ná ie° mieśce Eleázár dány.

Vczynił ták Moizesz iáko był Pan roskazał / y wstąpili ná gorę Hor 27
przed wszystkim mnostwem. A gdy Aaroná zewlokł z odzienia iego / o- 28
blokł w nie Eleázárá iegoż syná. A gdy on vmárł ná wierzchu gory / zstą- 29
pił z Eleázárem: á wszystek lud widząc że Aaron vmárł / płákáli go trzy-
dzieśći dni po wszystkich fámiliach swoich.

Kápit: 21.

¶ Lud Izráelski zwalczył Krolá Chánáneyskiego: á gdy szemráli przećiwko Pánu o
drogę / wężámi skaráni: á ku zábieżeniu tákiey pládze / Miedziánego węża zá-
wieszono / y vzdrawiał lud. Seon y Og Krolowie zwalczeni.



Infr:33. ℣ 43 Zwyćięża Izráel Krolá Arádskiego.

Y Gdy vsłyszał Chánáneus Krol Arádski / ktory 1
mieszkał ná Południe: to iest / że przyćiągnął Izráel tą drogą
ktorą byli szli szpiegowie / walczył przećiw iemu / á zwyćiężywszy 2
go / pobrał z niego korzyść. Tedy Izráel záwiązawszy się ślubem Pánu / 3
rzekł: Jeśliże podasz ten lud w rękę moię / zburzę miástá iego. Tedy wy-
słuchał Pan prośbę Izráelowę / y dał mu Chánáneussá / ktoregoż on zábił / y
zburzyli miástá iego. Y názwał ono mieysce Hormá: to iest Przeklęctwo. 4

Teskni sobie lud dla práce y drogi.

Ruszyli się tedy od gory Hor / drogą ktora wiedzie ku Morzu czerwo-
nemu / áby obeszli źiemię Edom. Y iął sobie lud cknąć / prze drogę y prace 5
wielkie: y iął mowić przećiwko Pánu y Moizeszowi / rzekąc: Przeczześ
nas wywiodł z Egyptu / ábysmy pomárli ná puszczy? Chlebá nie mamy /
wody nie mász: duszá nasza iuż się brzydzi tym pokármem bárzo lekkim. 6

Sap: 16. ℣ 1. Iud. 8. ℣ 25. 1.Cor:10. ℣ 9 ¶ Karze go Bog wężmi Ioan:3. ℣ 14. Figurá Krystusowá.

A przeto przepuśćił Pan ná lud ogniste Węże / prze ktorych kąsánie y 7
śmierći wiela / przyszli do Moizeszá / y rzekli: Zgrzeszylichmy / iżeśmy mo-
wili ná przećiwko Pánu / y tobie: Proś áby oddalił od nas węże. Mo- 8
dlił się tedy Moizesz zá ludem. Y rzekł Pan do niego: Vdziáłay Wężá
Miedziánego / á podnieś go zá znák / ktory ránny weyźrzy nań / żyw będźie. 9
Vczynił tedy Moizesz Wężá Miedziánego / y postáwił go zá známię: ná
ktorego gdy ránni wzgládáli / bywáli vzdrowieni.
Puśćiwszy się z tąd synowie Izráelowi / położyli się w Oboth. A z tąd 10

zás wyszed-

11 záś wyszedszy/rozbili namioty swe w Jeábarym/ ná puszczy ktora pátrzy
12 ku ziemi Moábskiey/ku wschodu słońcá. Z tad sie záś ruszywszy/ przyszli
13 do strumieniá Zareth: ktorego odszedszy położyli sie obozem przećiwko Arnon/ ktora iest ná puszczy / á stoi wysoko ná gránicách Amorrheuso-
wych: bo Arnon iest gránicá Moábska / ktora dzieli Moábity od Amor-
14 reyczykow. Z tadże nápisano iest w Kśiegách walk Páńskich: Jáko vczy-
15 nił ná Morzu czerwonym/ták vczyni ná strumieniách Arnon. Skáły w potocech náchyliły sie/áby odpoczynely w Arnon/á żeby vśiádły ná grá-
16 nicách Moábskich. A z tego mieyscá okazáłá sie studnia / o ktorey mo-
17 wił Pan do Moizeszá:Zbierz lud/ á dam mu wode. Tedy śpiewał J-
18 zráel te piosnke: Wystap Studnico. Wszyscy śpiewáli: Studnia ktora wykopáli Kśiazetá/y wypráwili ia wodze mnostwá/z wydawca Praw
19 á laskámi swymi. Szli potym z puszczey do Máthána:z Máthána do
20 Náhálihel:z Náhálihel do Bámoth:á Bámoth iest padoł w Moábskiey kráinie/ná gorze Fázgá/ktora sie chyli ku puszczey.

Iud: 11. ℣ 13.
Deut: 2. ℣ 26
Iud: 11. ℣ 19.

21 Y posłał Jzráel posły do Seoná Krolá Amorreyskiego/mowiac:Pro-
22 sze cie áby mi było wolno iść przez ziemie twa : nie vstapiemy ná role áni ná winnice / nie bedziem też pić wody z studzien : poydziem Krolewska droga/dokad nie wynidziemy z gránic twoich. Niechćiał im tego dozwo-
23 lić / by miał Jzráel iść przez gránice iego : y owszem zebrawszy woysko/ wyiáchał przećiwko nim ná puszcza : y przyćiagnał do Jásá / y walczył
24 przećiwko Jzráelowi. Ktorego poráźił Jzráel mieczem/y opánował zie-
mie iego od Arnon áż do Jebok/ y syny Ammon: bo mocna straża były o-
25 pátrzone gránice Ammonitskie. Pobrał tedy Jzráel wszystkie miástá ie-
go/y mieszkał w mieśćiech Amorreyskich : iáko w Hesebon y w wioskách
26 iego. Miásto Hesebon było Seoná Krolá Ammorreyskiego/ktory wal-
czył przećiwko Krolowi Moábskiemu: y opánował wszystke ziemie kto-
ra byłá pod roskázowániem iego/áż do Arnon.

Seoná Jzráel porá-ził.
Amos 2. ℣ 9
Psal: 134. ℣ 11
Iosu: 24. ℣ 8.
Iud: 5. ℣ 20.

27 Z tadże mowia w przypowieśći : Podźcie do Esebon/ niech buduia y
28 wystáwia miásto Seonowe. Ogień wyszedł z Esebon/ Płomień z miá-
steczká Seon/ y spalił Arnon Moábitskie/ y te ktorzy mieszkáli ná wyso-
29 kich gorách Arnon. Biádá tobie Moáb:záginałeś ludu Chámos. Sy-
ny iego obroćił w vćiekánie / á corki w iectwo Krolowi Ammorreyskie-
30 mu Seonowi. Jarzmo ich zágineło od Esebon áż do Dybon: sprácowa-
31 wszy sie przyszli do Noffe/ y áż do Mádábá. Y mieszkał Jzráel w ziemi
32 Ammorreyskiey. Tedy posłał Moizesz szpiegi áby wyszpiegowáli Já-
zer: á oni miásteczek dobyli/y te ktorzy tám mieszkáli opánowáli. A obro-
33 ćiwszy sie szli droga Bázán. Y potkał sie z nimi Og Krol Bázán/ze wszy-
stkim ludem swoim/máiac wola sie potkáć z nimi w Edrái. Y rzekł Pan
34 do Moizeszá: Nie boy sie go/bom go dał w rece twoie/y wszystek lud / y
ziemie iego : á vdziáłasz mu ták iákoś vdziáłał Seonowi Krolowi Am-
35 morreyskiemu/ktory mieszka w Esebon. Poráźili tedy y tego Krolá z syny
iego/y wszystek lud iego do szczetu/á opánowáli ziemie iego.

Iud: 11.
3. Reg: 11 ℣ 7
Deut. 3. ℣ 2.
29. ℣ 7.
Ogá poráźił
Psal: 134. ℣ 11

Kápit : 22.

¶ Krol Moábski Bálák/ po dwákroć Báláámá przyzywa áby złorzeczył ludu Jzráelskiemu: ále mu tego Bog bronił: á ná koniec Angioł go zgromił á Oślicá przemowiłá.

1 Ruszywszy sie ztad/położyli sie ná rowniách Moáb-
2 skich/gdzie zá Jordanem leżáło Miásto Jerycho. Widzac te-
dy Bálák syn Seforow wszystko co Jzráel był vczynił Krolo-
3 wi Ammorreyskiemu / á że sie go iuż lekáli Moábitowie / á że mu zdoláć
nie mogli/

Krol Bálák śle do Bálá-ámá áby złorzeczył ludu

nie mogli: rzekł do ſtárßych ludu Mádyáńſkiego: Ták zgłádzi ten lud wßech ktorzy w náßych kráioch mießkáią/ iáko zwykł woł trawę áż do korzenia przyiádáć. A ten był ná on czás Krolem Moábſkim.

Ioſu:24.℣ 9.

Poſłał tedy poſły do Báláámá ſyná Beorowego Wießczká/ktory mießkał nád rzeką ziemie ſynow Ammonowych/ żeby go przyzwáli/ á rzekli mu: Oto wyßedł lud z Egyptu/ktory przykrył wierzch ziemie/ leżąc przeciwko mnie. A przeto przyiydź á złorzecz ludu temu/ ktory mocnieyßy ieſt niż ia/áwobych go mogł iáko porázić/y wyrzucić go z ziemie ſwey. Bo to wiem/że ten komu błogoſłáwiß/błogoſłáwionym ieſt:á przeklętym/ná kogo przeklęctwo obrociß. Szli ſtárßy Moábſcy/y ſtárßy Mádyáńſcy/ nioſąc w ręku zapłátę zá złorzeczenie. A gdy przyßli do Báláámá/ á powiedzieli mu wßyſtkie słowá Báláákowe/ odpowiedział im: Zoſtáńcie tu przez noc/á ia dam wam odpowiedź iáko mi Pan roſkaże.

A gdy oni pozoſtáli v Báláámá/przyßedł Bog/y rzekł do niego: Co chcą ći ludzie v ciebie? Odpowiedział: Bálák ſyn Seſforow Krol Moábſki/poſłał do mnie/mowiąc: Oto lud ktory wyßedł z Egyptu przykrył wierzch ziemie/ á ták przyiydź á złorzecz mu/ zabych iákokolwiek walką mogł go odegnáć. Y rzekł Bog do Báláámá: Nie chodź z nimi/ áni złorzecz ludu temu: bo ieſt błogoſłáwiony.

On wſtawßy ráno rzekł do Kſiążąt: Idźcie do ziemie wáßey/ bo mi Bog zákazał iść z wámi. Wroćiwßy ſię Kſiążetá/ rzekli Báláákowi: Niechciał Báláám przyiydź z námi. Tedy on záś dáleko y więcey y zacnieyßych poſłał niżli pierwey. Ktorzy gdy przyßli do Báláámá/ rzekli: Tákći wſkázuie Báláák Syn Seſforow/nie oćiągay ſię byś nie miał do mnie przyiácháć: bom ieſt gotow vczćić cię/á co iedno záchceß/damći/tylko przyiydź á złorzecz ludu temu. Odpowiedział Báláám: By Bálák dał mi pełen dom ſwoy ſrebrá y złotá/ niemogę odmienić słowá Páná Bogá mego/ábych álbo więcey álbo mniey miał mowić. Proßę pozoſtáńcie też tu przez tę noc/ábych ſię mogł dowiedzieć co mi zá odpowiedź Pan da. Y przyßedł Bog do Báláámá w nocy/y rzekł do niego: Ieſli przyßli po cię ći ludzie/wſtań á idź z nimi: ále ták ábyś tylko coć roſkaże czynił.

Inf:24. ℣ 13. Báláám nie może ludu złorzeczyć dla Páná.



Wſtał Báláám ráno/ á ośiodławßy oślicę ſwą/iáchał z nimi. Y rozgniewał ſię Bog. Y ſtánął Angioł Páńſki ná drodze przećiwko Báláámowi ktory ſiedział ná oślicy/á miał zſobą dwoie pácholąt. Vyżrzawßy Oślicá Angiołá ſtoiącego ná drodze z gołym mieczem: zſtąpiłá z drogi/y ßłá rolámi. Ktorą gdy Báláám bił/á chćiał ná drogę náwieść: záſtáwił ſię Angioł wćiaſnym mieyſcu/miedzy dwiema murmi/ ktorymi ogrodzono było winnice.

2.Pet:2. ℣ 16
Iudæ 2. ℣ 11.

Ktorego gdy Oślicá obaczyłá/przyćiſnęłá ſię do śćiány/ y obráżiłá nogę śiedzącego/ á on ią powtore bił. Ale przedſię Angioł ná mieyſce węßße á ßedßy/gdzie áni w práwo áni w lewo mogłá zſtąpić/ w oczy ſtánął. A gdy záś vyżrzáłá Oślicá Angiołá á on przed nią ſtoi/vpádłá pod Báláámem. On ſię rozgniewawßy/tym więcey tłukł kijem boki iey.

Otworzył tedy Pan vſtá Oślicy/ y ięłá mowić: Cożemći vczyniłá? Czemuż mię ták trzeći kroć biieß? Odpowiedział Báláám: Boś záſłużyłá/á żeś vczyniłá ze mnie pośmiech: bych ále miał miecz/ábych cię zábił.

Rzekłá

30 Rzekłá Oślicá: Zażem nie iest bydlatko twoie/ná ktorym zwykłeś ieździć áż po dziś dzień? Powiedzże vczyniłámci kiedy co tákowego? Odpowie-
31 dział Báláám: Nigdy. Nátychmiast otworzył Pan oczy Báláámowi/ y vyźrzał Angiołá stoiacego ná drodze z gołym mieczem / y dał mu cześć
32 á chwałe vpadszy ná ziemie. Rzekł mu Angioł: Czemu po trzeci kroć bi-
iesz oślice twoie? Jam przyszedł ábym sie tobie sprzećiwiał/ábowiem prze-
33 wrotna iest drogá twoiá/á przeciwna mnie: á by byłá Oślicá nie zstapi-
łá z drogi/dawáiac mieysce zástáwiáiacemu sie/bylbych ciebie zábił/ á o-
34 náby byłá żywá zostáłá. Odpowiedział Báláám: Zgrzeszyłem/ niewie-
dząc ábyś ty stał przećiwko mnie. A teraz ieslić sie to niepodoba bym tám
35 iáchał/wroce sie. Rzekł Angioł: Jdź z tymi/ále pátrz ábyś nic inego ied-
no coć roskaże nie mowił: Jáchał tedy z Ksiażety.

36 Co gdy vsłyszał Bálák/wyiáchał przećiwko niemu do miásteczká Mo-
37 abskiego/ktore leży ná ostátnich gránicách Arnon. Y rzekł do Báláámá: Posłałem posły áby ćie wezwáli/czemuś tudzież nie przyiáchał do mnie? Czyliś rozumiał żebymći twey drogi nie miał zápłáćić? Odpowiedział
38 mu Báláám: Otożem iest. Mniemasz ábych mogł co inego mowić/iedno co Bog włoży w vstá moie? Jácháli tedy pospołu/y przyiácháli do miá-
39 stá/ktore ná ostátnich Krolestwá iego gránicách było.
40 Nábiwszy Krol Bálák Wołow y Owiec / posłał ie Báálomowi/ y
41 Ksiażetá ktorzy z nim byli/dáry. A gdy było ráno/ wiodł go ná wysoka gore Báálowe. Z támtad oglądał máła cześć ludu.

¶ Wyieżdża Bálák przećiwko Báláámowi.

Kápit: 23.

¶ Báláám kazał sobie siedm Ołtarzow vczynić/áby ludu złorzeczył: ále Pan Bog złorzeczenie obroćił w błogosłáwieństwo: Potym ná ina gore wiodł go Krol Bálák.

1 Rzekł Báláám do Báláká: Zbuduy mi tu siedm Ołtarzow/nágotuyże ták wiele cielat/ tákież też y skopow. A
2 gdy vczynił według roskazania Báláámowego/włożyli záraz ciele y skopu ná Ołtarz. Rzekł Báláám do Báláká: Postoy tu ná chwi-
3 leczke przy tey zápálney ofierze/áż odeyde/owa sna sie zemna potka Pan/ á co mi kolwiek roskaże / powiemći. A gdy prętko odszedł / zábieżał mu
4 Bog/y mowił do niego Báláám: Siedm ołtarzow zbudowałem/á włożyłem ciele y skopu ná wierzch. Pan tedy włożył słowo w vstá iego / y
5 rzekł: Wroć sie do Báláká / á to bedzieśz mowił. Wroćiwszy sie/ zástał
6 Báláká stoiacego przy ofierze zápálney swoiey/y wszystkie Ksiażetá Moabskie. Tedy wziawszy przepowieść swoie/rzekł.
7 Z Arán przywiodł mie Bálák Krol Moábski/z gor od Wschodu słońcá: Podź/powiáda/á złorzecz Jakobowi: pokwáp sie á obmierz Jzráelá.
8 Jákoż bede złorzeczył temu ktoremu Bog niezłorzeczył? Ktorym sposobem mam zmierźić tego ktorym sie Bog nie brzydzi? Z wysokich skał vyź-
9 rze go/á z pagorkow obacze go. Lud ten sam bedzie mieszkał / á miedzy Pogány policzon nie bedzie. Ktożby zliczyc mogł proch Jakobow/ y do-
10 wiedzieć sie pocztu rodziny Jzráelowey? Niech vmrze duszá moiá śmiercia spráwiedliwych/y ostátnie rzeczy moie niechay beda tych podobne.
11 Y rzekł Bálák do Báláámá: Coż to czyniśz? Abyś złorzeczył nieprzyiacielom moim iam cie przyzwał/á ty przećiw temu błogosłáwisz im. On
12 mu odpowiedział: Y zaż moge co ineg mowić/iedno co mi roskazał Pan?
13 Rzekł tedy Bálák do Báláámá: Podź ze mna ná ine mieysce/ skad cześć ludu vyźrzysz/wszystkiego widzieć nie bedzieśz mogł / z támtadże go prze-
klinay. A

¶ Báláám proszonymiá sło złorzeczeństwá błogosłáwi.

klinay. A gdy go záwiodł ná mieysce bárzo wysokie / ná wierzch gory Fázgá / zbudował Báláám siedm Oltarzow / á nakłádszy ná nie cielat y skopow / rzekł do Báláká: Stoy tu przy zápalney ofierze twey / że poyde ná potkánie. Ktoremu gdy Pan záßedł / y włożył słowo w vstá iego / rzekł: Wroć sie do Báláká / y to mu powiedz. Wroćiwßy sie / nálazł go stoiá- cego przy zapálney ofierze swey / á Kśiążetá Moábskie z nim. Tedy rzekł do niego Bálák: Coż mowił Pan? A on wźiąwßy przepowieść swo- ie / rzekł: Stoy Bálaku á słuchay: Słuchay synu Sefforow / nie iest Bog iákoby człowiek / áby miał klámáć / áni iáko syn człowieczy by sie miał od- mieniáć. A ták rzekł: A wiec nieuczyni? Rzekł: A wiec nie spełni? Kro- mum tu przywiedźion ábych błogosłáwieństwo dał / błogosłáwieństwá zábronić nie moge. Nie máß báłwaná v Jakobá / áni widźieć obrázá w Jzráelu. Pan Bog iego z nim iest / á trąbienie zwyćięstwá Krolewskiego w nim. Bog go wywiodł z Egyptu / ktorego moc podobna iest Jedno-

Infr: 24. ℣ 8.

rożcowi. Nie máß wrożek w Jakobie / áni wieżdżby w Jzráelu. Czásu swego bedźie powiedźiano: Co Bog spráwił Jakobowi y Jzráelowi. Oto lud iáko Lwicá powstánie / y iáko Lew sie wzniesie / nie położy sie áż do korzyśći / á nápije sie krwie pobitych.

Y rzekł Bálák do Baláámá: Ani mu iuż złorzecz / áni błogosław. Rzekł Báláám: Zażemći iuż nie powiedźiał / że co mikolwiek roskaże Pan / to v- czynie? Y rzekł do niego Bálák: Chodź / záwiode cie ießcze ná inße miey- sce / áwo snadź vpodoba sie Bogu ábyś im z támtąd złorzeczył. A gdy go záwiodł ná wierzch gory Fogor / ktora sie chyli ku pußczy / rzekł mu Bálá- ám: Zbuduy mi tu siedm oltarzow / á nágotuy tákże wiele cielat / y ták wie- le skopow ná káżdy oltarz. Vdźiáłał Bálák iáko Báláám powiedźiał: y położył ná káżdy oltarz ciele y skopu.

Kápit: 24.

§ Báláám po trzeći kroć błogosłáwi y ßcześliwe rzeczy winßuie ludu Jzráelskiemu: y o Krystuśie / Amálechitách / Cyneyczykoch / y Rzymiánoch / wiele opo- wiáda rzeczy przyßłych.

§ Báláám prorokuie o przyßłe kro- lestwie Jzrá- elowym.

Gdy tedy obaczył Báláám że sie Pánu podobáło áby dał błogosłáwieństwo Jzráelowi: wiecey nieodchodźił iáko pierwey chodźił patrzyć wrożki: ale obroćiwßy twarz swą ku pußczy / á podniozßy oczy / vyzrzał Jzráelá w namieciech mießká- iącego / po swych pokoleniach. A gdy weń wstąpił Duch Boży / wźiąw- ßy przepowieść / rzekł: Rzekł Báláám syn Beorow: Rzekł człowiek ktore- go oko zátkáne iest: Rzekł słuchácz słow Bożych / ktory pátrzył ná widze- nie Wßechmogacego / ktory vpada / á ták sie otwieráią oczy iego.

Jáko piekne są mießkánia twe Jakobie / y Przybytki twoie Jzráelu: iáko niżiny gáiem zápußczone / iáko ogrody przy rzekách wilgotne / iáko namioty ktore postáwił Pan / iáko Cedrowie przy wodách. Pocieche wodá z iego wiádrá / á náśienie iego bedźie w wody obfite. Zginie dla Agágá Krol iego / á bedźie odieto krolestwo iego. Pan Bog wyprowá-

Sup: 23. ℣ 22

dźił go z Egyptu / ktoreg mocność podobna iest Jednorożcowey. Zetrą Pogáni nieprzyiaćiele ieg / y kośći ich połamia / y strzałámi podźiuráwią. Położywßy sie spał iáko Lew / á iáko lwicá ktorey żaden niebedźie śmiał przebudźić. Ktoć bedźie błogosłáwił / bedźie y sam błogosłáwiony: á ktoć bedźie złorzeczył / w liczbie przekletych bedźie.

Rozgniewawßy sie Bálák ná Báláámá / y klásnawßy rekomá / rzekł: Ná złorzeczenie nieprzyiaćielom moim przyzwałem cie / á ty przećiw te- mu po trzy-

mu potrzeći kroć im błogosłáwiß: wroć sie do domu twego. Myślikem cie był vcżćić wielmożnie/ále cie Bog zbáwił tey cżći/ktorám był nágotował. Odpowiedźiał Báláám Bálákowi: Zażem niepowiedźiał posłom twoim/ktoreś do mnie posłał: by mi Bálák dał pełen dom swoy śrebrá y złotá/ niebędę mogł zámilcżeć słow Páná Bogá moiego/ábym nie miał wynorzyć z sercá swego cokolwiek będźie dobrzego álbo złego. Ale to coć mi Pan roskaże / to powiem. Wßákże iednák idąc do ludu mego/ porádźęć/coby miał lud twoy ludu temu vcżynić ná ostátek.

Wźiąwßy tedy przypowieść/iął zás mowić: Rzekł Báláám syn Beorow: rzekł cżłowiek ktorego oko zátkáło sie: rzekł słuchácż słow Bożych/ ktory zna nauki Nawyżßego/ y widzenia Wßechmogącego widźi/ktory vpadáiąc otworzone ma ocży: Vyźrzę go/ále nie teraz: będę náń pátrzył/ ále nie z bliská. Wzeydźie gwiazdá z Iakobá/ á powstánie rożcżká z Izráelá: y porázi Xiążętá Moábskie/ y spustoßy wßystkie syny Setowe. Y będźie dźierżáwą ieg Idumea: dźiedźictwo Seyr dostánie sie nieprzyiaćielom iego: ále Izráel/ męsko sobie będźie pocżynał: z Iakobá wynidźie ktory ma pánowáć/á ktory ma wykorzenić ostátki miástá.

A gdy vyźrzał Amálechá / wźiąwßy páráboię / rzekł: Pocżątek národow iest Amálech / ktorego ostátki skáżone będą. Vyźrzał tákież Cyneussa/ y wźiąwßy przysłowie/ rzekł: Poprawdźieć mocne iest mießkánie twoie: ále byś też ná opoce miał gniazdo swoie / byś też był wybrány z náśienia Cyn/iákoż długo możeß trwáć? Abowiem Assur cie poima. Y wźiąwßy zás przypowieść/rzekł: Ach kto ná ten cżás będźie żyw gdy to Bog vcżyni? Przypłyną w Okrećiech z Włoch/zwyćiężą Assyrycżyki/ y zburzą Zydy/ ná koniec y oni sámi zginą. Wstał tedy Báláám y wroćił sie ná mieysce swoie / Bálák sie też wroćił/ táż drogą ktorą był przyiáchał.

Sap:22.v.18.

§ Báláám prorokuie o Izráelu.

Matt:2.v.2.

O przyśćiu Páná Krystusowym.

Kápit. 25.

§ Izráel sie splugáwił corkámi Mádyáńskiemi / dla cżego Pan Xiążętá kazał zawieśić ku słońcu: Phinees odźierżał Kápłáństwo wiecżne/ przeto że zábił Zámbrego y Kozbę ná mierzadźie.

A ten cżás mießkał Izráel w Setym/y splugáwił sie niecżystośćią z corkámi Moábskiemi / ktore przażáły ich Bogom ku swym ofiáram: á oni y iádáli z nimi / y chwałę wyrządzáli Bogom ich: Wdał sie tedy Izráel do Beelfegorá. A rozgniewawßy sie Pan/ rzekł do Moiżeßá: Poimay wßystkie Xiążętá ludu / á powieś ie ná ßubienicach przećiwko słońcu / áby sie odwroćił gniew moy od Izráelá. Y rzekł Moiżeß do Sędźiow Izráelskich: Káżdy z was zábiy bliźniego swoiego/ ktorzy sie wdáli do Beelfegorá.

A lić ieden z synow Izráelowych wßedł przy bráćiey swoiey do mierzadnice Mádyáńskiey/ná co pátrzył Moiżeß y wßystek zástęp synow Izráelowych/ktorzy płákáli przybytku. Co gdy vyźrzał Phinees syn Eleázárow syná Aaroná kápłáná/powstał ze śrzodku mnostwá/ á porwawßy kord/wßedł zá mężem Izráelskim do nieucżćiwego domu/y obudwu zárazem to iest/chłopá y niewiástę przebił przez łędźwie. Y przestáło karánie Boże od synow Izráelowych. Y pobići są dwádźieśćiá y cżterzy tysiące ludu.

Tedy rzekł Pan do Moiżeßá: Phinees syn Eleázárow syná Aaroná kápłáná / odwroćił gniew moy od synow Izráelowych: bo sie ná nie obruszył z miłośći vprzeymey moiey/ábych ia sám nie wygłádźił synow Izráelowych w gniewie moim. Przetoż mow do niego: Oto ia dawam mu

plugáwi sie niecżystośćią Izráel z corkámi Mádyáńskimi.

Iosu:22.v.17.
Deut:4.v.3.

2.Macha:2.v.54.
Psa:145.v.30
1.Cor:10.v.8

Zábit Phinees y Kozbę.

1.Macha:21.v.54.

Ecc:45.℣ 24

wam mu pokoy Przymierza mego/ á bedzie ták iemu iáko y plemieniu ie-
go vmowá Kápłáńſtwá wieczna: że ſie wzruſzył zawiśćia dla BOgá
ſwego/á oczyśćił ſynow Izráelowych grzech. A było imie meżá Izráel-
czyká/ktorego zábito z niewiáſta Mádyáńſka/Zámbry ſyn Salume Kſia-
że z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiáſte lepák Mádyáńſka
ktora z nim poſpołu zábito/zwano Kozby/ corká Surá Kſiażećiá záwo-
łánego Mádyáńſkiego. Y mowił Pan do Moizeſzá/rzekac: Niech was

Infra 31.℣ 2.

czuia Mádyánithowie/ żeśćie im nieprzyiaćielmi/ á biyćie ie: bo ſie y oni
nieprzyiaćielſkie z wámi obchodzili/ á podeſzli was zdrádliwie przez bał-
waná Fegor/y przez Kozbe corke Kſiażećiá Mádyáńſkiego/śioſtre ſwa/
ktora zábitá ieſt w dzień pomſty dla báłwochwálſtwá Fegor.

Kápit: 26.

¶ Drugi raz poczytáia ſyny Izráelowe gdy iuż do źiemie obiecáney wniść mieli: tyl-
ko te ktorzy ku boiu ſpoſobni.

Bywáia po liczeni ſynowie Izráelowi/ ktorzy mieli wniść do Ziemie Chánáán.

GDy tedy wylaná byłá krew onych winnych/rzekł
Pan do Moizeſzá y Eleázárá Syná Aaronowego Kápłaná:
Policzćie wſzyſtek poczet ſynow Izráelowych/od dwudzieſtu
lat y wyżſzey/po domiech y rodzinách ich/ wſzyſtkie ktorzy moga ná woy-
ne wyniść. Jeli tedy mowić Moizeſz y Eleázár Kápłan ná rowni Mo-
ábſkiey/nád Iordanem przećiwko Ierycho/do onych ktorzy byli we dwu-
dzieſtu lat y wyżſzey/ták iáko był Pan roſkazał: á tych ten ieſt poczet.

Gen:46.℣ 9
Exo:6.℣ 14:
1.Par:5.℣ 1.

Ruben pierworodny ſyn Izráelow: iego ſyn Enoch / od ktorego fámi-
lia Enochitow: y Fállu/od ktorego fámilia Faluitow: y Ezron/ od kto-
rego fámilia Ezronitow: y Chármi / od ktorego fámilia Chármithow.
Te ſa fámilie z pokolenia Ruben / ktorych liczbá nálázłá ſie czterdzieśći y
trzy tyſiace/ſiedm ſet y trzydzieśći. Syn Fállu był Eliáb/ktorego ſyno-
wie byli Námuhel/Dáthán/á Abiron. A ci ſa Dáthán y Abiron Kſia-

Sup:16.℣ 2. & 49.

żetá ludu/ktorzy byli powſtáli ná Moizeſzá y Aaroná czáſu rozruchu Cho-
re / kiedy ſie byli ná przećiwko Pánu zburzyli: á roſtapiwſzy ſie źiemiá/
pochłánełá Chore żywo / á wiele ich pomárło / gdy popalił ogień dwie-
śćie y piecdzieſiat meżow. Y ſtał ſie wielki dziw/że gdy Chore zginał/
ſynowie iego niepoginełi. Synowie Symeonowi po rodzinách ſwych
ci ſa: Námuhel/od ktorego fámilia Námuhelitow. Jámin/od ktorego fá-
milia Jáminitow. Jáchin/od ktorego fámilia Jáchinitow. Zare/od kto-
rego fámilia Zareitow. Saul/od ktorego fámilia Saulitow. Te ſa fá-
milie z pokolenia Symeonowego / ktorych wſzyſtek poczet był dwádzie-
śćiá y dwá tyſiacá/y dwie śćie. Synowie Gádowi wedle pokolenia
ich/Seffon/od tego fámilia Seffonitow. Aggi/ od ktorego fámilia Ag-
gitow. Suni/od ktorego fámilia Sunitow. Ozni / od ktorego fámilia
Oznitow. Her/ od ktorego fámilia Herytow. Arod/ od ktorego fámilia
Arodytow. Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te ſa fámilie Gá-
dowe/ktorych wſzyſtkich poczet był czterdzieśći tyſiecy y piec ſet.

Gen:38.℣ 37

Synowie Judá/Her y Onán/ci obá vmárli w źiemi Chánáneyſkiey.
Miał też ine ſyny Judá według rodzin ſwoich. Selá/ od ktorego fámi-
lia Seláitow. Fares/ od ktorego fámilia Fáreſytow. Zare/ od ktorego
fámilia Zareitow. A ſynowie Fáreſſowi: Ezron/od ktorego fámilia E-
zronitow. Hámul/od ktoreḡ fámilia Hámulitow. Te ſa fámilie od Ju-
dy/ktorych wſzyſtkich poczet był ſiedmdzieſiat y ſześć tyſiecy/y piec ſet.
Synowie Izáchárowi według rodzin ſwych/ci ſa: Tholá/od ktorego
fámilia Tholáitow. Fua/od ktorego fámilia Fuitow. Jáżub/od ktorego
fámilia

25 fámilia Jázubitow. Semrán/od ktorego fámilia Semránitow. Tá ieſt
26 rodziná Izácharowá / ktorych pocżet był ßeśćdzieſiat y cżterzy tyſiace / y
trzy ſtá. Synowie Zábulonowi po rodzinách ſwoich: Sared/od ktore-
27 go fámilia Sáredytow. Helon/ od ktorego fámilia Helonitow. Jálel/
28 od ktorego fámilia Jálelitow. Ten ieſt rod Zábulonow/ ktorych pocżet
29 był ßeśćdzieſiat tyſiecy y pieć ſet. Synowie Jozeffowi według pokole-
nia ich/ Mánáſſes y Effráim. Od Mánáſſeſá wyßedł Máchir/od ktore-
30 go fámilia zowią Máchirowie. Máchir miał Gáláád/od ktorego fámi-
31 lia Gáláádytow. Gáláád miał ſyny: Gezer/ od ktorego fámilia Gezery-
32 tow/y Helek/ od ktorego fámilia Helekitow. Azryhel/od ktorego fámilia
33 Azryelitow. Sechem/ od ktoreǧ fámilia Sechemitow. Semidá/ od kto-
rego fámilia Semidow. A Effer/od ktorego fámilia Efferytow: á był — Infra 27.
34 Effer oycem Sálfáádowym/ktory niemáiący ſynow miał tylko dziewki/
35 ktore tymi imiony zwano: Máálá/Noá/ Eglá/ Melchá/ y Terſá. Te ſą
fámilie Mánáſeſſowe/y liczbá ich piecdzieſiat dwá tyſiącá/ ſiedḿ ſet.
36 A ſynowie Effráimowi według rodzin ſwych/ ci byli: Suthálá/od kto-
rego fámilia Suthálitow. Becher/od ktorego fámilia Becherytow. Te-
37 chen/od ktorego fámilia Techenitow. Ale Suthálá miał ſyná Herán/od
ktorego fámilia Heránitow. Ten ieſt rod ſynow Effráimowych/ktorych
38 pocżet był trzydzieści y dwá tyſiące/y pieć ſet. Ci ſą ſynowie Jozeffowi
po ich fámiliách. Synowie Beniámin wpokoleniach ſwych: Belá/od kto-
39 rego fámilia Beláitow. Azbel/od ktoreǧ fámilia Azbelitow. Achirám/ od
40 ktorego fámilia Achirámitow. Sufám/ od ktoreǧ fámilia Sufámitow.
Hufám/ od ktorego fámilia Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered/ y
41 Noemán. Od Heredá fámilia Heredytow. Od Noemaná fámilia Noe-
mánitow. Ci ſą ſynowie Beniáminowi według rodzin ſwoich/ ktorych
42 pocżet był cżterdzieści y pieć tyſiecy/y ßeść ſet.
Synowie Dánowi według pokolenia ſwoich: Suhám/ od ktorego
43 fámilia Suámitow. Ten ieſt rod Dánow według fámiliey ich. Wßy-
44 ſcy byli Suhámitowie / á był ich pocżet ßeśćdzieſiat y cżterzy tyſiące/ y
cżterzy ſtá. Synowie Aſerowi licżąc po rodzinách ich: Jámná / od kto-
45 rego fámilia Jámnáitow. Jeſſui/od ktorego fámilia Jeſſuitow. Brye/
od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye/Heber/od ktorego fámi-
46 lia Heberytow: y Melchiel / od ktorego fámilia Melchielitow. A imię
47 corki Aſerowey było Sará. Tá rodziná ſynow Aſerowych/ ktorych po-
48 cżet był piecdzieſiat y trzy tyſiące/y cżterzy ſtá.
49 Synowie Nephtálimowi według pokolenia ich: Jeſſyhel/ od ktore-
go fámilia Jeſſyhelitow. Guni/od ktorego fámilia Gunitow. Jeſer / od
50 ktorego fámilia Jeſerytow. Sellem/od ktorego fámilia Sellemitow. Te
51 ſą pokolenia ſynow Nephtálimowych po ich fámiliách/ktorych pocżet był
cżterdzieści y pieć tyſiecy y cżterzy ſtá. Tá ieſt ſumma ſynow Izráelo- — Liczbá Synow Izráelowych ku woynie ſpoſobnych/ 601730.
52 wych/ktorych licżono ßeść ſet y ieden tyſiecy/ſiedḿ ſet y trzydzieści.
53 A mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Tym rozdzieloná będzie ziemiá/
54 według licżby wdzierżáwe ich. Ktorych będzie wiecey/tym wietßą cżęść
55 dáß/ktorych mniey/tym mnieyßą. Káżdemu z nich iáko teraz policżeni ſą/
56 dáß w dzierżáwe dział ziemie/tylko áby los ziemie dzielił miedzy pokole-
57 nia y fámilie. Cokolwiek loſem przypádnie / to niechay wezmą bądź ich
wiele bądź też máło. Ten też ieſt pocżet ſynow Lewi / według ich fá-
58 miliey: Gerſon/od kttorego fámilia Gerſonitow. Káát/od ktorego fámi- — Exo:6. ✗ 17.
lia Káátytow. Merary/od ktorego fámilia Merárytow. Te ſą fámilie
Lewitow: Fámilia Lobni/Fámilia Hebron/y Fámilia Mooli/Fámilia

Exo: 2. ℣ 2. 6. ℣ 20. Supra 3. ℣ 2. Leui: 10. ℣ 2. 1. Par: 24. ℣ 2

Musy/Fámilia Core. A Káát miał Amrámá: ten miał żone Johábeth 59 corke Lewi/ktora sie mu vrodziłá w Egyptcie. Tá vrodziłá Amrámo- 60 wi meżowi swemu syny/Aaroná/Moizeszá/y śiostre ich Márya. Z Aa- 61 roná wyszli: Nádab/ Abiu/ Eleázár y Ithámár. Z tych Nádab y Abiu/ 62 pomárli gdy ofiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A było wszystkich po- liczonych dwadzieściá y trzy tysiace meżczyzny / od iednego Miesiacá y wyższey/ktorzy nie sa policzeni miedzy syny Izráelowymi/áni im rozdano 63 dzierżaw z inymi. Ten iest poczet synow Izráelowych/ ktorych popisał 64 Moizesz y Eleázár Kápłan ná rowninach Moábskich / nád Jordanem 65 przeciwko Jerycho/miedzy ktorymi żaden nie był z onych/ktorzy przed tym policzeni sa od Moizeszá y Aaroná ná puszczy Synái. Abowiem to był Pan przepowiedział/iż wszyscy mieli pomrzeć ná puszczy. A żaden z nich nie został/tylko Káleb syn Jeffonow/á Jozue syn Nunow.

2. Cor: 10 ℣ 6 Sup: 14. ℣ 24.

Kápit: 27.

¶ Práwo o dziedziczeniu á przypadkách: Pan Moizeszowi y śmierć opowie- dział/y namiástká náznáczył.

Sup: 26. ℣ 32 Infra 36. ℣ 2. Iosuæ 17. ℣ 3

¶ Práwo dzie dziinne corek Sálfáádo- dowych.

Sup: 16. ℣ 2. & 32.

PRzystápiły potym corki Sálfáádowe/ syná Ef- 1 ferowego/ syná Gáláádowego/ ktory był syná Máchirá/ syná Mánássesowego/ktory był synem Jozeffowym: ktorych te sa i- 2 mioná: Máálá/Noá/Eglá/Melchá/y Tersá: y stánely przed Moizeszem y Eleázárem Kápłanem/y przed wszystkimi przełożonymi ludu/ v drzwi 3 Przybytku Przymierza/y rzekły: Ociec nász vmárł ná puszczy/á nie był w trwodze/ktora był záburzył Chore przeciwko Pánu/ále w swym grzechu vmárł iest. Ten nie miał synow: á przeto czemu sie gládzi imie iego z fá- miliey iego/ że syná nie ma? Daycie nam też dzierżáwe miedzy rodziną 4 oycá nászego. Y odłożył Moizesz spráwe ich ná rozsadek Páński. Te- 5 dy rzekł Pan do niego: Słuszney rzeczy te Sálfádowe dziewki żadáia/ 6 day im dzierżáwe miedzy przyrodnymi oycá ich / á niechać dziedzicza po 7 oycu swoim. A do synow Izráelowych ták mow: Ktory człowiek bez 8 dziedzicá vmrze / dziedzictwo iego bedzie spádáć ná corke: Gdzieby áni 9 dziewki miał/potomki beda brácia iego: Co gdyby y bráciey nie było/da- 10 cie dziedzictwo bráciey oycá iego. Jesliżeby áni Stryiow nie miał / be- 11 dzie dano dziedzictwo tym ktorzy mu sa bliscy. A beda to mieli synowie Izráelowi práwo wieczne á niezgwałcone/iáko przykazał Pan Moizeszo- 12 wi. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstep ná te gore Abárym/ á oglą- 13 day z tad ziemie ktora ia mam dáć synom Izráelowym: á gdy ia oglądasz/ 14 poydziesz y ty do ludu swego/iáko szedł brát twoy Aaron: boście mie ná- ruszyli ná puszczy Syn / gdy mi sie przećiwiło mnostwo: ániście chcieli mie poświecić przed ludem nád wodámi. Te sa wody sprzeciwiánia w 15 Kádes ná puszczey Syn. Odpowiedział Pánu Moizesz: Opátrz Pánie 16 Boże dusz wszelkiego ciáłá człowieká/ktoryby był nád tym mnostwem/á 17 ktoryby mogł iść y wniść przed nimi/wywieść ie y wwieść: áby nie był lud Páński iákoby owce bez pásterzá. 18

¶ Vkázuie Bog Moi- zeszowi Zie- mie obiecá- cána.

Deu: 32. ℣ 42 Sup: 20. ℣ 12

Y rzekł Pan do niego: Weźmi Jozue syná Nunowego/meżá w ktorym 19 iest Duch Boży/y włoż reke swa nań. On stánie przed Eleázárem Ká- 20 płanem/y przed wszystkim mnostwem: á dasz mu Przykazánia przed oczy- 21 má wszystkich / y vdzielisz mu cześć czci twoiey / áby go słuchał wszystek Zbor synow Izráelowych. Zań iesliby miał co czynić / Eleázár Kápłan porádzi sie Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Jozue/ y wszyscy synowie

Deu: 3. ℣ 18.

¶ Wodzem bywa postá- nowiony Jo- zue zá Moi- zeszá.

22 synowie Izráelowi z nim/y iny gmin. Vdziałał Mojżesz iáko mu był Pan poruczył. 23 A gdy poiął zsobą Jozue / postáwił go przed Eleázárem Kápłanem/y przed wszytkim mnostwem ludu. A włożywszy rece ná głowe iego/wszystko wypowiedział co mu był Pan roskazał.

Kápit: 28.

§ Opisuie ofiáry káżdego dniá: Tegodniowe: Miesieczne: Vroczyste dwie: Przáśnic y Tegodniow.

1 RZekł Pan do Moizeszá: 2 Przykaż synom Izráelowym/á rzeczesz im: 3 Ofiáre moie/ y Chleby/ y Kádzenie woniey nawdzieczniey szey/ofiáruycie swych czásow. A te są ofiáry ktore mi macie ofiárowáć: 4 Báránki roczne nieplugáwe dwá/ná káżdy dzień 5 zápálną ofiáre wieczną : iednego ofiárowáć będziecie ráno / á 6 drugiego kwieczorowi: (ktemu) dziesiątą część Effi białey mąki / zákrapiáney Oleiem naczystszym/ktorego będzie kwáterká miáry Hin: 7 Ofiárá tá vstáwiczna iest / ktorąście ofiárowáli ná Gorze Synái/ 8 kádzenie nawdzieczniey szey woniey zápalu Páńskiego. Będziecie też ofiárowáć winá kwáterkę od miáry Hin / przy káżdym Báránku w Swiątnicy Páńskiey. A drugiego Báránká tákież ofiáruycie kwieczorowi/ ná wszytkim tákiem porządkiem/ iákoście po ránu ofiárowáli/ ofiáry chlebowe y winne/ná 9 ofiáre nawdzieczney szey woniey Pánu.

10 A w Sobotę ofiáruiecie dwá Báránki roczne á bez zmázy/y dwie części dziesiąte białey mąki oleiem nákrapiáney/zá ofiáre poświątną/y wino 11 ktore ná káżdą Sobotę leią porządnie ná ofiáre zápálną wiekuistą.

A ná Nowie: to iest ná początku Miesiącá/ofiáruiecie Pánu ofiáre zá- 12 pálną/dwoie cielat z stádá/skopu iednego/Báránkow siedm rocznych bez zmázy/y trzy części dziesiąte białey mąki Oleiem nákrapiáney/ ná Ofierze 13 Poświątney przy káżdym cielcu/y dwie dziesiąte części białey mąki Oleiem nákrapiáney przy káżdym skopie/tákież przy káżdym báránku/dziesiątą 14 część białey mąki Oleiem nákrapiáney. Tá iest ofiárá zápalna woniey nawdzieczniey szey y kádzenia. Ofiáry też Napoyne winá ktore máią być wylane przy káżdym bydlęciu ofiárowánym/będą te: Przy káżdym cielęciu puł/ przy skopie trzecia część/ przy báránku kwáterká miáry Hin. Te 15 zápálną ofiáre będziecie ofiárowáć ná káżdy miesiąc/iáko idą ieden po drugim przez rok. 16 Kozłá tákież będziecie ofiárowáć Pánu / Zapálną Ofiáre wiekuistą/z Napoyną ofiárą iego. 17 Ale czternasty dzień Miesiącá pierwszego / 18 będziecie mniewáć Pháze Páńską / á pietnasty dzień Vroczyste Swięto. Siedm dni będą ieść Chleb Przáśny. Z tych pierwszy vczciwy 19 á święty będzie/żadney roboty służebniczey nie będziecie weń czynić.

20 Ofiáruiecie Pánu paloną Ofiáre dwu cielcow z stádá/ skopu iednego/ Báránkow siedm rocznych á niepokalánych: á przy káżdym Ofiáre Po- 21 świątną białey mąki zákrapiáney oleiem / przy káżdym cielcu trzy części 22 dziesiąte/ á przy káżdym skopie dwie / á iedne przy káżdym z onych siedmi 23 báránkow. A Kozłá też zá grzech iednego / áby był ofiárowan dla oczy- 24 ściánia wászego/kromia zapálney ofiáry ráney/ ktorą záwżdy ofiárowáć będziecie. Ták będziecie czynić káżdy dzień z onych siedmi/ku záchowániu 25 ogniá/ y ku woniey Pánu nawdzieczniey szey / ktora wynikńie z káżdych zápálnych y Napoynych ofiar. 26 Dzień śiodmy tákież będziecie mieć vczciwy y Swięty/żadney roboty służebnieczey niebędziecie weń czynić.

Dzień tákież Pierwocin/ kiedy będziecie ofiárowáć Pánu nowe zboże/

Co ktorego Swiętá ma być ofiárowano.
Eze:19. ꝟ 38
Mat:12. ꝟ 5.
Exo:22. ꝟ 18
Leuit:13. ꝟ 5
Deut:23. ꝟ 5

dokonawszy Swiat tegodniowych/Vczćiwy á Swiety bedzie/ zadney 27
roboty służebniczey nie bedziecie weń czynic:á ofiárowáć bedziecie zápal-
na ofiare:wonia nachutnieysza Pánu : dwu ćielcow z stádá/skopu iedne- 28
go/báránkow śiedm rocznych á niepokalánych : á przy Poświatnych o-
fiárách ich / v káżdego ćielcá białey mąki Oleiem záczynioney trzy częśći 29
dziesiate:v káżdeg skopu dwie:v báránká iedne/á báránkow bedzie śiedm. 30
Kozłá też ktory śie ofiáruie ná oczyśćienie /. krom ofiáry zapálney wiekui- 31
stey/y z Napoymi iey ofiárámi. Niepokaláne rzeczy wszystko bedziećie o-
fiárowáć/z ich ofiárámi Napoynymi.

Kápit: 29.

¶ Vroczyste Swietá Kśieżycá śiodmego/ y Ofiáry ktore mieli w nie ofiárowáć/
zwłaszczá Swietá Kuczek przez ośm dni opisuie.

¶ Swieto Trab. Leui:23.℣ 24

MIeśiacá też Siodmego / pierwszy dźień bedźiecie 1
mieć Vczciwy y Swiety / żadney roboty służebniczey nie be- 2
dziecie weń czynic: bo dźień trąbienia iest y Trab. Ná ofiáre
zápalna wonia Pánu nawdzięcznieysza/ bedziecie ofiárowáć ćielcá z stá-
dá iednego/skopu iednego/ á báránkow rocznych y niepokalánych śiedm. 3
A przy ich Poświatnych ofiárách/ białey mąki Oleiem záczynioney / przy 4
káżdym ćieleciu/trzy częśći dziesiatey miáry Effi : á przy káżdym Skopie 5
dwie: á przy Báránku káżdym/ktorych bedzie pospołu śiedm/iedne. Ko- 6
złá też tákież zá grzech/ktory bywa ofiárowan ku oczyśćiániu ludu/ krom
zapálney ofiáry nowych Mieśiecy/z ofiárámi iey Poświatnymi/ y ofiáry
zápalney á wdzięczney z zwykłymi Napoynymi ofiárámi. Tym obrzedem
ofiáruiecie Pánu zápal ná wonia bárzo wdzieczna.

Leu:16.℣ 30 & 23.℣ 27

Dźieśiaty tákież dźień Kśieżycá tego śiodmego/bedziecie mieć Swie- 7
ty á wielebny/y bedziecie trapić dusze wásze/ zadney roboty służebniczey 8
nie bedziecie weń czynić. A ofiárowáć bedziecie zápalna ofiáre Pánu/ku
woniey nawdzięcznieyszey/ćiele z stádá iedno/ skopu iednego/ báránkow 9
rocznych á niepokalánych śiedm: á w Poświatnych Ofiárách ich/ białey
mąki záczynioney Oleiem/ná káżde ćiele trzy częśći dziesiate (miáry Effi) 10
á dwie przy skopie iednym / á iedne przy káżdym báránku / ktorych bedzie 11
śiedm. Kozłá tákież zá grzech / kromia tych rzeczy ktore zwykły być zá
grzech ofiárowáne ná oczyśćienie/ y ofiáry zápalney wiekuistey/ z chlebo-
wymi y Napoynymi ofiárámi ich.

¶ Swieto Kuczek.

A pietnastego dniá Mieśiacá śiodmego/ktory bedziecie mieć Swiety/ 12
y Vczciwy / żadney roboty służebniczey nieuczynićie weń : ále bedziecie 13
świećić Swieto Páńskie śiedm dni: á bedziecie ofiárowáć zápalna ofiá-
re Pánu wonia nawdzięcznieysza: Cielat z stádá troienaśćie/dwu skopu/ 14
báránkow rocznych á niepokalánych czternaśćie : á przy ich Napoynych
ofiárách/mąki białey oleiem záczynioney trzy częśći dziesiate (Effi) przy
káżdym Cieleciu/ ktorych spolnie iest troienaśćie: á przy iednym Skopie 15
dwie częśći dziesiate / á skopow pospołu dwá : á przy káżdym Báránku/ 16
ktorych bedzie czternaśćie/iedne częśc dziesiata (Effi:) á Kozłá zá grzech
krom ofiáry zapálney vstáwiczney/y ofiar poświatnych y Napoynych iey. 17
Drugiego dniá ofiáruiecie ćielat z stádá dwoienaśćie/ dwu skopu/ bá- 18
ránkow rocznych niepokalánych czternaśćie: ofiáruiac też porządnie przy 19
káżdym ćielcu/skopie/y báránku/Poświatne y Napoyne ofiáry ich/y Ko-
złá zá grzech / procz ofiáry zapálney vstáwiczney / y iey Poświatnych y
Napoynych ofiar.

20 W dzień lepák trzeci/ofiáruiecie cielat iedennaście / skopow dwu / bá-
21 ránkow rocznych niepokalánych czternaście:przy káżdym cielcu y skopie/
y báránku ofiáry ich Poświatne y Napoyne porządnie vczynicie : y Ko-
22 złá zá grzech/krom Zapálney ofiáry vstáwiczney/ y Poświatney / y Na-
23 poyney/ofiar iey. Czwartego dnia ofiárowáć bedziecie cielat dziesiecioro/
skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy káż-
24 dym cieleciu/ skopie/ y báránku/ porządnie vczynicie ofiáry Poświatne y
25 Napoyne: y Kozłá zá grzech/procz zapálney ofiáry vstáwiczney / y iey o-
26 fiar Poświatney y Napoyney. Piatego dnia ofiáruiecie dziewiecio-
ro cielat/skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á
27 przy káżdym cieleciu/skopie/y báránku/bedziecie porządnie obchodzić ofiá-
28 ry ich Poświatne y Napoyne: Kozłá zá grzech/ kromia Zapálney vstá-
wiczney/y iey ofiar Poświatney y Napoyney.
29 Szostego dnia ofiárowáć bedziecie ośmioro cielat/ skopow dwu/ bá-
30 ránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy káżdym cieleciu / sko-
31 pie/y báránku/bedziecie porządnie ofiárowáć Poświatne y Napoyne o-
fiáry ich: y Kozłá zá grzech/krom zapálney ofiáry vstáwiczney/y iey ofiar
32 Poświatney y Napoyney. Siodmego dnia ofiáruiecie siedmioro cie-
lat/skopow dwu/ báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy
33 káżdym Cieleciu/Skopie/y Báránku/porządnie vczynicie ich ofiáry/Po-
34 świątne y Napoyne: y Kozłá zá grzech / krom ofiáry zapálney vstáwicz-
ney/y ofiar ich Poświatney y Napoyney.
35 Osmego dnia ktory iest nauczciwszy/żadney roboty służebniczey nie v-
36 czynicie weń/ofiáruiecie ofiáre zapálną/ná wonią nawdzieczniejszą Pá-
nu/ciele iedno/skopu iednego/báránkow rocznych niepokalánych siedm: á
37 przy káżdym cieleciu/ skopie/ y báránku/ porządnie ofiáruiecie ofiáry ich/
38 Poświatne y Napoyne: y Kozłá zá grzech/procz ofiáry zapálney wiekui-
39 stey/y ofiar iey Poświatney y Napoyney. Te rzeczy bedziecie ofiárowáć
Pánu w wásze Swietá/krom obietnic slubionych y ofiar dobrowolnych
ták ná Zápalną ofiáre/iáko ná Poświatną y Napoyną/ też ná ofiáre spo-
koyną.

Kápit: 30.

¶ O Slubie y Przysiedze Meskiey: á kiedy slub álbo przysiegá Pánien álbo Zon wáży álbo nie wáży.

1 Powiedział tedy Moizesz Synom Izráelowym wszystko co mu roskazał Pan / y mowił do Kśiążat pokolenia
2 synow Izráelowych. Te są słowá ktore przykazał Pan : Jesli
3 ktory mąż slubi co Pánu/ álbo przysieże/ nieodmieni słowá swoiego / ále
wszystko to co obiecał/skutkiem wypełni.
4 Jeslizeby biała głowá co slubiłá/á przyśiegą sie obowiązáłá ieszcze be-
dąc w domu oycowskim á w leciech dziewczecych : Jesliby sie ociec do-
5 wiedział o slubie ktory vczyniłá/ y o przysiedze ktorą vwiązáłá dusze swo-
ie: á niczby przeciw temu nie rzekł/bedzie winná slubu : cokolwiek obiecá-
6 łá y przysiegłá/skutkiem wypełni.Ale iesliby iáko skoro sie dowiedział/zá-
stáwił sie ociec: y sluby y przysiegi iey nieważne bedą/ áni bedzie powin-
ná oney obietnice: bo sie ociec temu sprzeciwił.
7 Jesliby máiąc mężá slubiłá co: á słowo raz z vst iey wyszedszy dusze iey
8 obowiązáło przysiegą: kiedykolwiekby sie tego mąż dowiedział / á nieod-
mowiłby/bedzie winná slubu/y vczyni co obiecáłá. Ale iesliby vsłyszaw-
9 szy słowá ktorymi obowiązáłá dusze swą nátychmiast odmowił / á wni-
wecz obro-

O Slubiech

Sluby Meskie.

Slub biáłey głowy ná wydániu.

Slub Mężatek.

§ Slub rozwiedzionych y Wdow / y Zon przy mezu bedacych.

wecz obrocil obietnice iey/ y slowa ktorymi obowiazala dusze swa/odpuści iey Pan. Wdowa y rozwiedziona cokolwiekby slubiły/spełnia. Zona w domu meza swego gdyby co slubila a przysiegla / iesliby sie tego maz dowiedział/a milczał/aniby sie sprzeciwił obietnicy/spełni cokolwiek slubila. Ale iesliby sie temu wnet zastawił/ nie bedzie powinna pełnic onego slubu: bo maz nan nieprzyzwolił/a Pan bedzie iey miłościw.

Jeslizeby slubila y przysiega sie zawiazala/ ze chce postem/ albo iinnych rzeczy wstrzymaniem trapic dusze swoie/na woli to bedzie mezowey/mali to albo nie ma vczynic. Jesliby dowiedziawszy sie tego maz milczał/y zaniedbał tego do drugiego dnia/ cokolwiek slubila y obiecala/ spełni: abowiem maz iey gdy to vslyszał/nieodmawiał. Ale dowiedziawszy sie ieslizeby sie temu zastawił/on sam poniesie nieprawość iey.

Te sa prawa ktore vstawił Pan przez Moizesza / miedzy mezem y zona/ miedzy oycem y corka ktora w dziewczecych leciech ieszcze iest/albo ktora v oyca w domu mieszka.

Kapit: 31.

§ Porazíwszy Madyanczyki / same tylko panny zachowali: Plony w rowny dział dano miedzy walecznikí y pospolstwo: Pierwociny Kapłanom y Lewitom z nich oddzielaia/y dary Panu dziekuiac ofiaruia hoyne.

Sup:25.✠ 17. Walka przeciwko Madyanczykom

Mowił potym Pan do Moizesza/rzekac: Pomści sie pierwey krzywdy Synow Izraelowych na Madyanczykach/tedy potym przyłożą cie do ludu twego. Tedy natychmiast Moizesz roskazał: Obierzcie z was we zbroie mezow takich na woyne/ ktorzyby mogli vczynic pomste Panska nad Madyanczyki. Tysiac mezow wybierzcie z kazdego pokolenia Izraelskiego ktorzyby szli na woyne. Wyprawili tedy z kazdego pokolenia po tysiacu: to iest/dwanascie tysiecy gotowych ku bitwie. Ten lud posłał Moizesz z Finesem synem Eleazara Kapłana/y dał mu naczynie poświecone/ y traby w ktore miano ku boiowi trabic. A gdy sie z Madyanczyki potkali/zwyciezyli ie/y kazdego mezczyzne zabili/y Krole ich/Ewiga/Rekoma/ Sura/ Vra/ y Rebe/ piec Ksiazat ich. Zabili tez mieczem y Balaama syna Beorowego. Poimali tez y pobrali niewiasty / dziatki ich / y wszystek dobytek y statek ich. Cokolwiek mogli miec zburzyli/tak miasta iako wioski y twierdze popalili. Y zabrali plony / a wszystkie rzeczy/ ludzie/ dobytek/ co byli pobrali przywiedli do Moizesza y Eleazara Kapłana / y do wszystkiego mnostwa synow Izraelowych. Iny lepak statek zniesli do obozu na rowniach Moabskich/przy Jordanie przeciwko Jerycho.

Josu:13.✠ 28. Zabici Krolowie. Zabity Balaam.

Y wyszli Moizesz y Eleazar Kapłan ze wszystkimi przełozonymi ludu Izraelowego przeciwko nim z obozu. A rozgniewawszy sie Moizesz na Hetmany/Rotmistrze/y Setniki/ktorzy byli przyszli z woyny/rzekł: Czemuście zostawili zywo niewiasty? a zaz nie te zwiodły lud Izraelow za poduszczeniem Balaamowym? y przywiodły was ktemu zeście wystapili przeciw Panu/daiac modłe bałwanowi Fogorra dla tego lud był pobit. A przeto cokolwiek mezczyzny iest/tez y dziatkom niefolguiac/pobiycie: y niewiasty ktore iuz poznały meza/zbiycie: ale dziewczeta y wszystki panny zachowaycie sobie/a mieszkaycie siedm dni krom obozu. Ktoby zabił człowieka/albo sie zabitego dotknął/oczyści sie dnia trzeciego y siodmego. Y wszystko co iedno nabrali szat/naczynia y sprzetow domowych z skor albo z sierści koziey/y z drzewa/niechay beda oczyścione.

Sup:25.✠ 2.

Izrael pobit mezczyzny y niewiasty / panny tylko zachowawszy.

Eleazar lepak Kapłan mowił do mezow ktorzy sie potykali: To iest przykaza-

Przykazánie Práwá tego ktore poruczył Bog Moizeszowi: Złoto/ Srebro/Miedź/Zeláżo/Ołow/Cená/y cokolwiek może ogień znośić/ogniem oczyśćićie: á co ogniá nie może ſtrzymáć / wodą czyśćienia będzie oczyśćiono: y omyiećie ſzáty wáſze dniá śiodmego/á ták oczyśćieni potym do obozu wnidźiećie. Mowił też Pan do Moizeszá: Weśćie ſumme tych rzeczy ktore pobráli od człowieká áż do bydlęćiá/ty y Eleázár Kápłan/ y wſzyſtkie Kśiążetá ludu : y w rowny dział puśćiſz korzyść miedzy te ktorzy walczyli á wyſzli ná woyne / y miedzy iny lud poſpolity. Oddźieliſz też część Pánu od tych ktorzy walczyli á ná woynie byli / iedne duſzę od pięći ſet/ ták z ludzi iáko z wołow/z osłow/owiec: y dáſz ie Eleázárowi Kápłanowi: bo pierwoćiny ſą Páńſkie. A z drugiey lepak połowice/ktora przyidźie ná iny lud Izráelſki/weźmieſz z pięćidźieśiąt iedne głowę/ták z ludźi iáko z wołow/ z osłow/ y z owiec / y ze wſzyſtkich bydląt : y dáſz ie Lewitom ktorzy trzymáią ſtráż v Przybytku Páńſkiego.

Vdźiáłał ták Moizeſz y Eleázár iáko im był Pan roſkazał. A było onego plonu ktory było woyſko zágnáło : Owiec ſześć ſet ſiedmdźieśiąt y pięć tyśiecy : Wołow ſiedmdźieśiąt y dwá tyśiącá : Osłow ſześćdźieśiąt tyśiecy y ieden: Pánien ktore nieuznáły mężow / było trzydźieśći y dwá tyśiącá. Y dano połowicę tym ktorzy ná woynie byli/Owiec trzy ſtá trzydźieśći y ſiedm tyśiecy / y pięć ſet : z ktorych ná Páńſką ſtronę náliczono ſześć ſet ſiedmdźieśiąt y pięć owiec. A ze trzydźieśći y ſześć tyśiecy wołow/ſiedmdźieśiąt y dwá woły. A ze trzydźieśći tyśiecy y pięći ſet osłow/ ſześćdźieśiąt y ieden. A z ſzesnaśćie tyśiecy ludźi/przyſzło ná Páńſką ſtronę trzydźieśći y dwoie ludźi. Oddał tedy Moizeſz liczbę pierwoćin Páńſkich Eleázárowi Kápłanowi/iáko mu było roſkazano/ z oney połowice ſynow Izráelowych/ktorą był oddźielił tym ktorzy ná woynie byli.

A z drugiey lepak połowice ktora ſię byłá doſtáłá inemu mnoſtwu: to ieſt/z trzech ſet trzydźieśći y ſiedm tyśiecy y pięći ſet owiec:y ze trzydźieśći y ſześći tyśiecy wołow : y z osłow trzydźieśćiá tyśiecy y pięći ſet : y z ſzesnaśćie tyśiecy ludźi/wźiął Moizeſz pięćdźieśiątą głowę/y dał Lewitom/ ktorzy trzymáli ſtráż nád Przybytkiem Páńſkim/iáko był roſkazał Pan.

Przyſtąpiwſzy potym Hetmáni/Rotmiſtrze/y Setnicy do Moizeszá/ ięli mowić: My ſłużebnicy twoi/ zliczyliſmy poczet ludźi ktorzy walczyli/ktoreſmy mieli w mocy ſwey/á nie zginął z nich y ieden: przeto ofiáruiemy zá dar Pánu każdy z nas cochmy iedno mogli náleść złotá w łupiech náſzych: Sponki/Zapony/Pierśćienie/Mánelle/y Łáncuchy/ábyś ſię modlił zá námi Pánu. Tedy Moizeſz y Eleázár Kápłan przyięli od nich wſzyſtko złoto w rozlicznych robotách/á to wſzyſtko złoto ważyło ſzesnaśćie tyśiecy / ſiedm ſet / y pięćdźieśiąt Syklow od Rotmiſtrzow y Setnikow:ábowiem ieden każdy co ná woynie vchwyćił/to ſobie miał. A odebrawſzy od nich/wnieśli do Przybytku Swiádectwá/ná pámiątkę ſynow Izráelowych przed Pánem.

Kápit: 32.

Synom Ruben y Gád/połowicy pokolenia Mánáſeſſowego/dano część ich zá Iordanem: á oni ſię obowiązáli bráćią ſwoią do źiemie obiecáney zbroyno doprowádźić.

ALe ſynowie Rubenowi y Gádowi bárzo wiele bydłá mieli/y wſzelákiego dobytku práwie bez liczby. A przeto obaczywſzy Iázer y Gáláád źiemie one ſpoſobną ku páſzey bydłu/ przyſzli do Moizeszá y Eleázár Kápłaná / y do inych Kśiążąt mnoſtwá/ y ięli mo=

Leuit:6. v. 11

Korzyść w rowny dział vczyniona.

Liczbá plonu wſzyſtkiemu.

Dwoygu pokoleniu dano część zá Iordanem/ Rubenowi y Gádowi/y połowicy Mánáſeſſowi.

y ieli mowić: Athároth/Dybon/Jázer/Nemrá/Esebon/Eleale/Sábán/Nebo/y Beon/Powiát ktory zboiował Pan przed oblicznośćią synow Jzráelowych/ma ziemie bárzo buyna ku pástwie dobytku: á my służebnicy twoi mamy bydłá bárzo wiele: przeto prosimy iesliżes łáskaw ná nas/ ábyś nam służebnikom twoim dał ią w dzierżáwe / á niechay sie przepráwiemy zá Jordan. Odpowiedział im Moizesz: A wiec brácia wászy poydą ná bitwe/á wy tu bedziećie siedzieć? Czemuż psuiećie myśl synom Jzráelowym/żeby nie śmieli iść ná mieysce ktore im ma dáć Pan? Záż nie ták czynili y oycowie wászy/ gdym ie posłał z Kádesbárne aby wyszpiegowáli ziemie?

Sup:13. ℣ 14.

A gdy przyszli áże do Padołu Groná/schodziwszy y oglądawszy wszystke ziemie/ zepsowáli serce synom Jzráelowym / áby nie szli do ziemie ktora im Pan dał.

Sup:14. ℣ 22.
Bog rozgniewawszy sie przysięgą nie dáć ziemie obiecáney ludu Jsráelowemu stárszym nád dwádzieśćiá lat.

A przeto rozgniewawszy sie Pan ná nie/ przysiągł mowiąc: Ci ludzie ktorzy wyszli z Egyptu/od dwudziestu lat y wyższey/ nieogladáią tey ziemie/ktorąm pod przysięgą obiecał Abráhámowi/Jzáákowi/y Jakobowi: przeto że niechćieli zá mną iść / procz Kálephá syná Jeffoná Cenezeyczyká/á Jozue syná Nunowego: ći wypełnili wolą moię. A rozgniewawszy sie Pan ná Jzráelá/wodził go po puszczy czterdzieśći lat/áż wyginął wszystek on narod/ktory czynił złe rzeczy przed oblicznośćią iego. Otoż (powiádá) wyśćie nástáli miásto Oycow wászych / pomnożenie á wychowáńcy ludzi grzesznych/ ábyśćie rozmnożyli gniew Páński przećiw Jzráelowi. Jesliże Páná nie bedziećie chćieli násládowáć / onći zostáwi ten lud ná puszczy/ále wy przyczyną bedziećie śmierći wszystkich.

Tedy oni bliżey przystąpiwszy/ rzekli: (Tylko) owczárnie nászym owcam/á obory bydłu / á dziatkam też nászym miástá obronne pobuduiemy: ále my sámi zbroyni y gotowi poydziemy przed Syny Jzráelowymi ná woyne/áż ich przyprowádzimy ná ich mieyscá. Dziatki násze y cokolwiek mamy/zostáną w mieśćiech murowánych/á to dla wtarżek tych ktorzy w ziemi mieszkáią. Nie pierwey sie do domow nászych wrocimy/áż odziedzą synowie Jzráelowi dziedzictwo swoie: áni chcemy też wiecey czego dostáwáć sobie z one strone Jordanu: bo iuż przestáiemy ná dzierżáwie nászey/ktorą mamy ná Wschod Słońcá.

Iosu: 1. ℣ 13.

Tedy im Moizesz odpowiedział: Jesliż chcećie vczynić co obiecnieśćie/ idźćież wypráwni á gotowi przed Pánem ná walke: á káżdy z was mąż woienny/ niechay sie przepráwi przez Jordan zbroyno / áż Pan wywroci nieprzyiaćiele swoie / á bedzie mu poddana wszystká ziemia: toż dopiero bedziećie práwi v Bogá y v Jzráelá / y odzierżyćie kráiny ktore chcećie mieć przed Pánem. Ale iesli tego co powiádaćie nieuczynićie/ bez pochyby przećiwko Bogu grzeszyćie: á wiedzćie o tym/żeć wász grzech záchwyći w rychle was. Pobuduyćież tedy miástá dziatkom wászym/á chlewy y obory owcam y dobytkom wászym: á cośćie obiecáli wypełnćie.

Y rzekli synowie Gád y Ruben do Moizeszá: Służebnicy twoi iesteśmy/vdziáłamy to co roskázuie Pan nász. Dziatki násze y niewiasty/ bydło y dobytki / zostáwiemy w miástach Gálááad: á my służebnicy twoi wszyscy gotowi poydziemy ná woyne/iáko ty Pánie mowisz.

Iosu. 4. ℣ 12.

Przykazał tedy Moizesz Eleázárowi Kápłanowi / y Jozuemu synowi Nunowemu / y Kśiążetom fámiliey pokolenia Jzráelowego / á rzekł im: Jesliże synowie Gádowi/y synowie Rubenowi/przepráwią sie z wámi przez Jordan/wszyscy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/á ziemiá bedzie wam poddána: tedy im daycie ziemie Gálááad w dzierżáwe. Ale iesliby niechćieli z wámi iść zbroynie do ziemie Chánáneyskiey / nie-

chay mie

31 chay miedzy wámi máią mieyſcá ku mieſzkániu. Odpowiedźieli ſynowie Gádowi y ſynowie Rubenowi: 32 Iáko mowił Pan ſłużebnikom ſwoim/ ták vczyniemy: ſámi poydźiemy zbroyno przed Pánem do źiemie Chánáneyſkiey/ á wyznamy iżeſmy dźiał wźieli ſwoy zá Iordanem. 33 Dał tedy Moiżeſz ſynom Gádowym y Rubenowym/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego/ ſyná Iozeffowego/ Kroleſtwo Sehoná Królá Ammorreyſkiego/ y Kroleſtwo Ogá Królá Bázáńſkiego/ y źiemie ich z miáſty ich wſzedy w okoł. 34 Tedy Synowie Gádowi zbudowáli Dybon y Atároth/ Aroer/ 35 Roth/ Soffán/ Iázer/ Iechbáá/ 36 y Betnemrá/ y Betharán/ miáſtá obronne/ y ſtania bydłu ſwemu. 37 A ſynowie lepák Rubenowi zbudowáli Eſebon/ Eleále/ Káryáthaim/ 38 Nábo/ y Báálmeon/ odmieniwſzy im imioná: Sábámá też/ dawſzy imioná á przezwiſká miáſtom ktore byli zbudowáli. 39 A ſynowie Máchir ſyná Mánáſeſſowego/ ſzli do Gáláád/ y ſpuſtoſzyli ią/ zábiwſzy Ammorreuſá obywátelá iey. 40 Dał tedy Moiżeſz źiemie Gáláád Máchir ſynowi Mánáſeſſowemu/ y mieſzkał w niey. 41 Iáir zás ſyn Mánáſſe ſzedł y zdobywał miáſteczek iey/ ktore názwał Háwotyáir: to ieſt/ miáſteczká Iáir. 42 Nobe też ſzedł/ y dobył Kánáth miáſtá z wioſkámi iego/ y przezwał ie imieniem ſwoim/ Nobe.

Ioſue 13. ℣ 8. & 22. ℣ 14.
Deu: 3. ℣ 12.
Gen: 50. ℣ 23

Kápit: 33.

§ Obliczywſzy cżterdźieśći y dwoie ſtáciy/ w ktorych Izráelczycy poſtawáli przez ten cżás iáko wyſzli z Egyptu áż do weſzćia do źiemie obiecáney: każe Pan Cháñáneyczyki wybić: Aaron też ná gorze vmárt.

1 Te ſą ſtánowiſká ſynow Izráelowych/ ktorzy wyſzli z Egyptu w ſwych Huffiech/ pod reką Moiżeſzową y Aáronową/ 2 ktore opiſał Moiżeſz według mieyſc ná ktorych ſie obozem kłádli/ ktore zá roſkazániem Páńſkim odmieniáli. 3 Wyſzedſzy tedy z Rámeſſes Kśiężycá pierwſzego/ piętnáſtego dniá tegoż Kśiężyca/ wtorego dniá ſpráwowáli Pháze ſynowie Izráelowi mocną reką/ ná co pátrzyli wſzyſcy Egyptczykowie: 4 á gdy pogrzebáli pierworodzone ſwoie/ ktore był pobił Pan: (ábowiem y ná bogách ich vczynił był pomſtę:) 5 położyli ſie w Sochot. 6 A z Sochot przyćiągneli do Ethán/ ktore ieſt ná końcu puſzczey. 7 Z tąd ſie ruſzywſzy/ przyćiągneli przećiwko Fihahirot/ ktore ieſt ku Beelzefon/ y położyli ſie przed Mágdalum. 8 Odćiągnawſzy od Fiháhiroth/ ſzli przez pośrzodek Morzá ná puſzczą: á chodząc trzy dni po puſzczey Ethán/ położyli ſie w Máráh. 9 Ruſzywſzy ſie zás z Máráh/ przyſzli do Helim/ gdźie było dwánaśćie ſtudni wod/ y Palmowego drzewá śiedmdźieśiąt/ y támże położyli ſie obozem. 10 Ale y z tąd wyſzedſzy/ rozbili namioty nád Morzem Czerwonym. 11 A wezbráwſzy ſie od Morzá Czerwonego/ położyli ſie ná puſzczey Syn. 12 A z tąd przyſzli do Dáffká: á wyſzedſzy od Dáffká/ 13 położyli ſie w Alus. 14 Potym wybráwſzy ſie z Alus/ rozbili namioty w Ráfidym/ gdźie było niedoſtáło ludźiam wody ku piciu. 15 A ruſzywſzy ſie z Ráfidym/ położyli ſie ná puſzczey Synái. 16 Ale y z puſzczey Synái wyſzedſzy/ przyſzli do grobow Zádliwośći. 17 A od grobow Zádz wyſzedſzy/ położyli ſie w Azeroth. 18 A z Azeroth przyſzli do Rethmá. 19 A wezbráwſzy ſie z Rethmá/ położyli ſie w Remonffares. 20 Z tąd wyſzedſzy przyſzli do Lebná: z Lebná kłádli ſie v Reſſá. 21 Wyſzedſzy z Reſſá/ przyſzli do Ceelatá. 22 Z tąd wyſzedſzy/ położyli ſie ná gorze Seffer. 23 Wyćiągnawſzy od gory Seffer/ przyſzli do Háradá. 24 Z tąd wezbráwſzy ſie/ położyli oboz v Máceloth. 25 A z Máceloth przyſzli do Táách. 26 Z Táách do Thare. 27 Z tąd wyſzedſzy/ rozbili namioty v Metchá. 28 A z Metchá ſtáneli

§ Liczy ſtánowiſká ſynow Izráelowych.
Exo: 12. ℣ 37.
Exo: 13. ℣ 20
Exo: 14. ℣ 22.
Exo: 15. ℣ 17.
Exo: 16. ℣ 1.
Exo: 17. ℣ 1.
Exo: 19. ℣ 1.
Sup: 21. ℣ 35.
Sup: 13. ℣ 1.

Deu:10.℣6. w Esmonie. Ruszywszy sie z Esmony/ przyszli do Moseroth. A z Moseroth do Báneiáákán. Z Báneiáákán przyszli ná gore Gádgad. Z tąd wezbrawszy sie położyli sie w Játhbathá. Z Játhbathá przyszli do Hebroná. Z Hebroná do Asiongaber. Z kąd wyszedszy/przyszli ná puszczą Syn/ to iest Kades. A ruszywszy sie z Kádes / stáneli ná gorze Hor / ktora leży ná gránicach ziemie Edomskiey. (Sup:20.℣22. & 25.)

(Deu:32.℣50) (¶ Aaron vmárł.) Wstąpił tedy Aaron Kapłan ná gore Hor ná roskazánie Pańskie: támże vmárł Roku czterdziestego od wyszcia synow Izráelowych z Egyptu/ w pierwszy dzień piątego Księżyca: máiąc lat sto dwádzieściá y trzy.

(Supra 21.) Y vsłyszał Chánáneus Krol Arádski/ktory mieszkał ná Południe/ że do ziemie Chánáneyskiey przyszli synowie Izráelowi. Tedy ruszywszy sie z gory Hor/położyli sie w Sálmoná. Z tąd wyszedszy/przyszli do Funon. (Sup:21.℣10.) A z Funon do Oboth. Z Oboth záś przyszli do Jeábarym / ktore iest ná gránicach Moábskich. Wyszedszy z Jeábárym/położyli sie w Dybongád. Z kąd wyszedszy / przyszli w Helmondeblátháim. Z Helmondeblátháim przyszli do gor Abarym przeciwko Nábo. Z gor Abarym sie ruszywszy/ przyszli ná rownie Moábskie nád Jordanem przeciw Jerycho. Támże sie obozem położyli od gory Betsimoth/ áż do Abelsáthym/ ná rownieyszych mieyscách Moábskich. Gdzie mowił Pan do Moizeszá: Przykaż synom Izráelowym/á mow do nich: Gdy sie przeprawicie przez Jordan/ á wnidziecie do ziemie Chánáneyskiey/wytráćcie wszystkie obywátele tey tám ziemie: Słupy á napisy poprzewrácaycie/bałwany zdruzgoćcie/ y wszystkie wyniesione á wysokie słupy ich rozmiećcie/czyściąc ziemie y mieszkáiąc w niey: bom ia wam dał w wászę władzą/ á rozdzielicie ią miedzy sobą losem: ktorych wiecey bedzie/tym dacie dział szerszy: á ktorych mniey/ tym ciesnieyszy. Jáko los pádnie komu/ták káżdemu dziedzictwo bedzie dáne według pokolenia y fámiliey/bedzie dzielona władza y dzierżáwá. (Deu:7.℣2. Iosue 11.℣11.)

Jesliż nie bedziecie chcieć wytrácić obywátelow tey tám ziemie/ ktorzy zastoną beda wam iáko gwoździe w oczách / á iáko oszczepy w bocech/ á beda sie wam przeciwić w ziemi mieszkánia wászego: á comkolwiek im myślił był vczynić/to vczynię.

Kápit: 34.

¶ Ogránicżywszy czterzy częśći ziemie obiecáney/według czterzech stron świátá/ dzielić roskazano ie losem/y náznáczono kto ia miał wydzieláć.

(O podzieleniu ziemie obiecáney.) MOwił záś Pan do Moizeszá/rzekąc: Przykaż synom Izráelowym/ á mow do nich: Gdy wnidziecie do ziemie Chánáneyskiey / á gdy ią sobie podzielicie losem w dzierżáwe/ tymi gránicámi sie záwrze: (Iosue 15.) Tá strona ktora leży ku Południu/záczńie sie od pustyniey Syn/ktora iest przy Edom/á bedzie mieć od wschodu słońcá gránice Morze Słone / ktore obeyda strone Południowa przez gore Niedźwiatkowe/ták iżby szli do Senná/á przypádli ná Południe áż do Kádesbárne. Z tąd wynida gránice do wsi imieniem Adár/á puszczą sie do Asemony/y poydzie kołem miedza od Asemony/áż do strumienia Egiptskiego/ á dokona sie brzegiem wielkiego Morza. A strona od Záchodu/od Morzá wielkiego sie záczńie/y tymże sie zámknie. A z strony Pułnocney/ záczńie sie gránicá od Morzá wielkiego / przypádnie áż do gory nawyższey/od ktorey poydzie do Emát / áż do granic Sedada/ y poydą miedze áż do Sefrony/ y do wsi Henan. Te beda granice z strony Pułnocy. Potym wezmą granice ku Wschodu słońcá od wsi Henan/ áż do Sefamá.

A od Sefama podadzą się do Reblathy / przećiwko studniey Dáffnim: z tąd się puszczą ku Wschodu słońcá do morzá Cenereth/á poydą áż do Jordaná: á ná ostátek Morzem słonem się zámkną. Te ziemie będźiećie mieć ográniczoną tymi gránicámi w około.
Przykazał tedy Moiżesz synom Izráelowym/mowiąc: Tá będźie ziemiá ktorą odzierżyćie losem/ á ktorą roskazał Pan dáć dźiewiąći pokoleniam/y połowicy pokolenia: ábowiem pokolenie synow Rubenowych w swych fámiliách/ y pokolenie synow Gádowych według pocztow rodzin ich/y połowicá pokolenia Mánásse:to iest pułtrzećiá pokolenia/wźięli część swoię y dźierżáwę z oney strony Jordaná/przećiw Jerycho ku schodu słońcá. Y rzekł Pan do Moiżeszá: Te są imioná mężow ktorzy wam będą dźielić ziemię. Eleázár Kápłan/y Jozue syn Nunow/y káżde Kśiążę z káżdego pokolenia/ktorych te są imioná. Z pokolenia Judá/Káleb syn Jefsonow. Z pokolenia Symeoná/Sámuel syn Amiudow. Z pokolenia Beniáminá/ Helidád syn Cháselonow. Z pokolenia synow Dánowych/ Bokcy syn Jogliow. Synow Jozeffowych z pokolenia Mánásse/ Hániel syn Effodow. Z pokolenia Effráimá/Kámuhel syn Sephtanow. Z pokolenia Zábuloná/Helisáffán syn Fárnáchow. Z pokolenia Isácháry/Kśiążę Fáltyhel/syn Ozámow. Z pokolenia Aserá/Achiud syn Sálomow. Z pokolenia Nephtálimá/Fádáhel syn Ammiudow. Ci są ktorym przykazał Pan/áby dźielili synom Izráelowym ziemię Chánáneyską.

Iosu:24. ✠ 1. ¶ Imioná tych ktorzy mieli ziemię dźielić.

Kápit: 35.

¶ Miástá Lewitom roskázuie Pan oddźielić/y ty zbrodniom drugie ku vćieczce. Práwo o mężoboystwie dobrowolnym/y przygodnym. Jednego świádectwo nieważne.

Mowił też y to Pan do Moiżeszá /ná rowninách Moábskich nád Jordanem przećiw Jerycho. Przykaż synom Izráelskim / áby dáli Lewitom z dźierżaw swoich miástá ná mieszkánie/y przedmieśćia około nich: áby sámi mieszkáli w miástách/á ná przedmieśćiu bydło y dobytek. Ktore od mieyskich murow precz w około wdal będą ná tyśiąc krokow: ku Wschodu będą dwá tyśiącá łokći: ku Połudnu tákież dwá: ku Morzu tákież ktore iest ku Zachodu słońcá/ táż miárá będźie:y stroná Pułnocna/táż gránicá się záwrze. A będą miástá w pośrzodku/á przedmieśćia przed nimi. A z tych miast ktore Lewitom dáćie / sześć będą ná pomocy zbiegom odłączone/ áby do nich vćiekł ktoby krew wylał. A procz tych inych oddźielićie czterdźieśći y dwie mieśćie:to iest/wszystkich w obec czterdźieśći y ośm/z przedmieśćiámi ich. A te lepak miástá ktore máią być dáne z dźierżaw synow Izráelowych / ktorzy wiecey máią / áby wiecey było odięto / á ktorzy mniey máią/ áby im mniey odięto. Wszyscy według rozmierzenia dźiedźictwá swego dádzą miástá Lewitom. Y rzekł Pan do Moiżeszá:Mow synom Izráelowym/ rzekąc: Gdy się przepráwićie przez Jordan do ziemie Chánáneyskiey/náznáczyćie ktore miástá máią być ná pomoc zbiegom/ ktorzyby z niechcenia krew przelali: gdźie gdy tákowy vćiecze / krewny zábitego nie będźie go mogł tám zábić/ ážby pierwey stánął przed mnostwem/á spráwá iego byłá osądzona. A z tych miast ktore oddźielą ná pomoc zbiegom/ trzy będą z oney strony Jordanu/á trzy w ziemi Chánáneyskiey/ ták domakom iáko y gośćiom á przychodniom/áby do nich vćiekł ktoby zá niechućią swą krew ludzką przelał. Jesliby kto ránił żelázem/ták żeby ránny vmárł: zbrodźień winien mężoboystwá/y sam też vmrze. Jeśliżeby kámieniem vderzył/á zábił/tymże

Lewitowie sámi mieszkáć máią.
Iosu: 21. ✠ 2.
Iosue:21.✠ 2. Deut.4.✠ 41 Sześć miast Kápłáńskich zbiegom swobodne.
Deut:19.✠ 2 Iosue 20.✠ 2 Miástá zbiegom náznáczone zá Jordanem y w ziemi Chánáán.

bił/tymże sposobem karan będzie. Jesliby lepák drzewnem vderzył/á zábił: sam też niechay zábit będzie. Krewny zábitego/ meżoboyce onego zábije: iáko skoro go záchwyci/tedyż go zábije. Jesliby kto z nienawiści człowieká popchnał: álbo żeby nań zrzucił co z wierzchu zdrádliwie: álbo będac mu nieprzyiacielem/ żeby go reka zábił / ták żeby od tego on vmárł : zbrodzień winien meżoboystwá : Przyrodny zábitego/iáko go skoro dostánie/ zábije go. Co iesliby z przygody á nie z waśni y z nieprzyiáźni co tákowego vczynił/á byłoby to wywiedziono ludźmi/á byłaby tá rzecz rozbierána miedzy tym ktory vderzył / y tym ktory iest krewny zábitego : będzie wolen zbrodzień z reki mściciela / á przez Ortel bedzie wwiedzion do miástá do ktorego był vciekł: y będzie tám mieszkał áżby vmárł nawyższy Kápłan/ktory iest Oleiem świetym pomázány.

Deu:19. ℣ 11

Jeslizeby zbrodzień był náleziony zá gránicámi miast onych/ktore wygnáńcom náznáczone sa/á w tym byłby zábit od oneg ktory sie mści krwie powinowátego swoiego : niewinien będzie ten ktory tákiego zábił : ábowiem miał zbieg áż do śmierci Biskupiey w mieście siedziec. A gdyby Biskup vmárł/meżoboycá wroci sie zás do ziemie swoiey. Te vstáwy bedá wam wieczne we wszystkich Przybytkách wászych.

Meżoboycá przeświádczony/ bedzie karan : ná iednego świádectwo żaden nie bedzie zdan. Nie weźmiecie zapłáty pieniężney od tego ktory winien iest krwie: ále nátychmiast y sam zginie. Wywołáni y zbiegowie nikaki sie do miast swoich niechay nie wrácáia przed śmiercia Biskupia: byście niesplugáwili ziemie mieszkánia wászego/ktora sie plugawi krwia niewinnych ludzi: á ináczey oczyściona byc nie może / iedno tego krwia ktory przelał krew drugiego. A przeto ták sie wyczyści dzierżáwá wászá/ gdy ia bede mieszkał z wámi:ábowiem ia iestem Pan ktory mieszkam miedzy syny Izráelowymi.

Zá iednego świádectwē żaden nie może być potepion.

Kápit: 36.

¶ Pokolenia áby sie zeymowániem żon niemieszáli: áby sie dzierżáwy á imieniá roznych niepomieszáli.

Przystapiły też Kśiażetá fámiliey Gáláád syná Máchirowego / syná Mánássesowego z pokolenia synow Jozeffowych: y mowili do Moizeszá przed Kśiażety Izráelskimi/ y rzekli: Tobie pánu nászemu przykazał Pan/ábyś rozdzielił ziemie synom Izráelowym losem/ á żebyś dał corkam Sálfáádá brátá nászego dzierżáwe/ ktora należałá oycu ich:ktore iesli poyma z inszego pokolenia ludzie/ poydzie zá nimi dzierżáwá ich: á ták przeniesioná do inszego pokolenia/vmnieyszy sie nászeg dziedzictwá:á ná to przyydzie/że gdy przyydzie miłościwe láto: to iest piecdziesiate odpuszczenia/pomieszáia sie działy podzielone losem/á dziedzictwo iednych przeydzie do drugich. Odpowiedział Moizesz synom Izráelowy/á zá roskazániem Páńskim rzekł: Dobrze mowi pokolenie synow Jozefowych/á to práwo pan wydał o corkách Sálfáádá. Niechay ida zá kogo chca / tylko z tegoż pokolenia : áby sie niepomieszáły dzierżáwy synow Izráelowych/ iednego pokolenia z drugim : ábowiem wszyscy meżowie poymowáć beda żony z pokolenia y narodu tego/z ktorego sami sa. Tákież każda niewiástá meżá sobie weźmie / z tego pokolenia z ktorego sámá : áby dziedzictwo zostáło w fámiliey / á pokolenia sie nie mieszáły: ále żeby ták trwáły/iáko sa od Páná rozdzielone. Y vczyniły corki Sálfáádowe iáko im było roskazano. Y poiely sobie / Máálá/ Tersá/Heglá/Melchá/y Noá syny Stryiá swoiego/z fámiliey Mánássesowey/

Práwo Corek Sálfáádowych.

Sup:27. ℣ 1.
Josue 17. ℣ 1.

Tob:7. ℣ 15.

¶ Meżowie máia sie zeymowáć mat żeństwē z pokolenia swego niewiástámi:tákież y niewiásty.

sowey/ktory był syn Jozeffow: á dzierżáwá ktora im byłá daná/ zostáłá sie w pokoleniu y w fámiliey oycá ich.

13 Te są Przykazánia y Sądowe Práwá/ ktore przykazał PAN przez Moizeszá synom Izráelowym / ná rowniách Moábskich nád Jordanem przeciw Jerycho.

Dokończenie Czwartych Kśiąg Moizeszowych.

PJate Kśięgi Moizeszowe/ ktore Zydowie Elleháddebárym: Łáćinnicy słowem Greckim Deuteronomium zowią: Polacy Kśięgi wtorego Zakonu názywáć mogą. Przeto że w nich Moizesz przypomina/á práwie powtarza te rzeczy/ktore opisáne są y wydáne od niego w zwierzchnich Kśięgách. Przytym też przydáie y wypisuie błogosłáwienia przystrzegáczom/y przeklectwá przestępcom Przykazánia Bożego/y ine Błogosłáwieństwá Synow Izráelowych.

Kápit: j.

¶ Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy ktore potykáły Izráelczyki ná puszczy/y kaźń zá niedowiárstwo.

1 TE są słowá ktore mowił Moizesz do wszego Izráelá/ z te strone Jordanu / ná pustych polách przeciwko Morzu Czerwonemu / miedzy Farán/ Toffel/Lábán/y Aseroth/gdzie iest bárzo wiele złotá: 2 przez iedennaście dni z Oreb drogą gory Seir/ áż do Kádesbárne. 3 Czterdziestego látá/ Kśiężycá pierwszego/ w dzień pierwszy tegoż Kśiężycá/ mowił Moizesz do synow Izráelowych wszystko co mu był Pan poruczył/ áby im powiedział: 4 poráziwszy Seoná Krolá Ammorreyskiego / ktory mieszkał w Hesebon: y Og Krolá Bázáńskiego / ktory mieszkał w Astároth/y w Edrái/ 5 z te strone Jordanu w ziemi Moábskiey. Y iał Moizesz wykłádáć Zakon / y mowić: 6 Pan Bog nász mowił do nas ná Gorze Horeb / mowiąc: Dosyćieście sie námieszkáli ná tey gorze: 7 wroććie sie á podźcie ná gore Ammorreyską / y ná insze mieysca ktore tey gorze przyległy / ták rowne iáko gorzyste / y dolne ku Południu/ y wedle brzegu Morzá/ziemie Chánáneyską / y ku gorze Libán/ áż do rzeki wielkiey Eufraten. 8 Oto (powiáda) dałem ią wam: wnidźcie y opánuyćie ią/ktorą pod przysięgą obiecał Pan oycom wászym/Abráhámowi/ Izáákowi/y Jakobowi/że ią miał dáć im/y potomkom ich po nich.

Num:11.✗24

¶ Obiáśnia Moizesz Zakon.

9 Tedym wam mowił onego czásu: Nie mogę was sam znieść: 10 bo Pan Bog wász rozmnożył was/á iest was teraz iáko gwiazd niebieskich bárzo wiele. 11 Pan Bog oycow wászych przyday do tey liczby wiele tysięcy/ á błogosłáwi wam/ták iáko mowił. 12 Nie mogę ia sam wászych spraw / y

Exo:18.✗19

Moizeß nie mogąc ſam zdołáć brzemionom Jzráelowym/ przypußcza do ſiebie y drugich.

Ioan:7. ✗ 24. Inf: 16. ✗ 18. Leui:19. ✗ 15. Pro:24. ✗ 24. Eccl:42. ✗ 1. Iacobi 2. ✗ 2.

brzemion á ſwarow wáßych znośić. Wybierzćie z ſiebie ludźie mądre á bączne/ y ktorychby záchowánie dobre było świádome w pokoleniach wáßych/ że ie poſtáwie nád wámi Kśiążety.

Wyśćie mi ná ten czás odpowiedźieli: Dobra to rzecz ieſt ktorą chceß vczynić. Y wybrałem z was męże mądre y ßláchetne/ y vczyniłem ie Kśiążety/ Rotmiſtrzámi/ Setniki/ Piećdźieśiątniki/ y Dźieśiątniki/ ktorzyby was ſpráwowáli we wßyſtkich rzeczách. Y przykazałem im/ mowiąc: Słuchaycie ich/ á wedle ſpráwiedliwośći sądźćie káżdego: bądź domáká iáko gośćiá. Nie będźie v was żadna rozność perſon: ták wyſłuchaćie máłego iáko wielkiego: á żadnego perſony przyimowáć nie będźiećie/ á bowiem Boży Sąd ieſt. Jeſli ſię wam co będźie zdáć trudnego/ odnieśćie do mnie/ á ia wyſłucham. Y przykazałem im wßyſtkie rzeczy cobyśćie mieli czynić. Potym zás ruſzywßy ſię z Horeb/ ßliſmy przez puſzczą ſtráßliwą y wielką/ ktorąśćie widźieli/ po drodze gory Ammorreyſkiey/ iáko nam był Pan Bog náß przykazał. A gdyſmy przyßli do Kádesbárne/ rzekłem wam: Przyſliśćie do gory Ammorreyſkiey/ ktorą wam Pan Bog wáß ma dáć. Poyźrzyże ná ziemię ktorąć dáie Pan Bog twoy: wnidź á opánuy ią/ ták iáko mowił Pan BOG náß Oycom twoim: żadney rzeczy ſię nie boy áni lękay.

Numi13. ✗ 4. Szle ßpiegi áby ogladáli ziemię. Num:13. ✗ 24

Y przyſtąpiliśćie do mnie wßyſcy/ y rzekliśćie: Poſlimy męże/ ktorzyby oglądáli ziemię: y oznaymili nam/ ktorąbyſmy drogą mieli iść/ á do ktorych miaſt. A gdy mi ſię te słowá wáße podobáły/ wyſłałem z was dwánaśćie mężow/ z káżdego pokolenia iednego. Ktorzy ßedßy/ gdy weßli ná mieyſcá gorzyſte/ y przyßli do Padołu Gron: y oglądáli one ziemię/ nabrawßy owocow iey/ áby okazáli hoyność iey/ przynieśli do nas/ y ięli mowić: Dobra ieſt ziemiá/ ktora nam ma dáć Pan Bog náß.

¶ Lud niewierny nie chce wniść do ziemie.

Niechćieliśćie potym iść do niey/ ále niedowierzáiąc słowam Páná Bogá náßego/ ßemráliśćie w namiećiech wáßych/ mowiąc: Nie łáſkaw ná nas Pan/ przetoć nas wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ áby nas wydał w ręce Amorreußá y wytráćił. Gdźie mamy iść? Posłowie ztrwożyli ſerce náße/ powiedáiąc: Wielka wielkość ludzi tám ieſt/ á dáleko więtßego wzroſtu niżli my: Miáſtá wielkie áż do niebá murowáne/ widźieliſmy tám ſyny Enácym.

Y powiedźiałem wam: Nieboyćie ſię ich áni ſię lękaycie: Pan Bog wáß ktory ieſt wodzem wáßym/ ſam ſię będźie zá was potykał/ iáko vdźiałał w Egyptćie/ gdyśćie wßyſcy ná to pátrzáli/ á ná puſzczey ſámiśćie to widźieli. Pan Bog twoy nośił ćię/ nieinácżey iedno iáko zwykł człowiek nośić máluczkiego ſyná ſwego/ po wßyſtkiey drodze przez ktorąśćie ßli/ dokądeśćie nie przyßli ná to mieyſce. A wżdam ániśćie ießcze ták vwierzyli Pánu Bogu wáßemu/ ktory przed wámi ßedł ná drodze/ y wymierzał á okázował mieyſcá ná ktorych mieliśćie rozbijáć namioty ſwoie/ vkázuiąc wam drogę w nocy przez ogień/ á we dnie przez słup obłocżyſty.

Exo:13. ✗ 21. Num:14. ✗ 20 Niewierni nieoglądáią ziemie obiecáney/ y ſam Moizeß. Num:20. ✗ 12

A gdy vſłyßał Pan głos ßemránia wáßego/ rozgniewawßy ſię przyśiągł/ mowiąc: Żaden z narodu tego nagorßego/ nieoglada ziemie dobrey/ ktoram pod przyśięgą obiecał oycom wáßym/ oprocz Kálebá ſyná Jeffonowego: ten tylko ią oglada/ y temu dam ziemię po ktorey chodźił/ y ſynom iego/ ábowiem náſládował Páná. A nie dźiw temu że ſię ná lud rozgniewał/ gdyż y ná mię ſię rozgniewawßy dla was Pan/ rzekł: Y ty nie wnidźieß tám: ále Jozue ſyn Nunow ſłużebnik twoy/ ten wnidźie miáſto ćiebie: Tego vpominay á pośilay/ on podźieli ziemię loſem ſynom Jzráelowym. Dźiatki wáße o ktorycheśćie powiádáli/ że ie zábiorą w niewolą/ y ſynowie

y synowie ktorzy dźiś nie máia rozeznánia miedzy złym y dobrym/ ci wni-
40 dą/ á tym dam źiemię/ á będą w niey pánowáć. A wy wroććie sie/ á idźćie
záś ná puszczą/ drogą Morzá Czerwonego.
41 Y odpowiedźieliśćie mi ná to: Zgrzeszyliśmy Pánu: poydźiemy iuż á
będźiemy walczyć/ iáko przykazał Pan Bog nász. A gdyśćie zbroyno szli
42 ná gorę/ rzekł do mnie Pan: Mow im: Nie chodźćie áni sie potykaycie: á-
bowiem nie iestem z wámi/ byśćie lepák nie pádli przed nieprzyiaćielmi
43 wászymi. Mowiłem wam á nieusłucháliśćie mie/ ale przećiwiáiąc sie
roskazániu Páńskiemu/ á bucząc sie pychą/ weszliśćie ná gorę. A ták wy-
44 szedszy Amorreus/ ktory mieszkał ná támtych gorách/ podkawszy sie z wá-
mi/ gonił was/ iáko zwykli pszczoły gonić: y vpádliśćie od Seir áż do
45 Hormá. A gdy wroćiwszy sie płákáliśćie przed Pánem/ nie wysłuchał
46 was/ áni chćiał prośby wászey przyimowáć. A tákeśćie mieszkáli w Ká-
desbárne przez długi czás.

Nű:14. y 40.

Kápit: 2.

§ Powtarza dobrodźieystwá Páńskie/ ktore vczynił ludu Izráelowemu: walki przećiw Ammon y Moáb zákázuie/ y zwalczenie Krolá Seoná y źiemie iego.

1 A Ruszywszy sie ztąd/ przyszliśmy ná puszczą/
2 ktora idźie do Morzá czerwonego/ iáko mi był Pan roskazał:
3 y krążyliśmy około gory Seir przez długi czás. Potym rzekł
4 Pan do mnie: Dosyćieśćie sie iuż náchodźili około tey gory: idźćież ku
Pułnocy/ á przykaż ludu/ mowiąc: Przeydźiećie przez gránice bráciey wá-
5 szey synow Ezau/ ktorzy mieszkáią w Seir/ á będą sie was bać. Pátrzćież
tego pilnie/ ábyśćie nieporostawáli przećiwko nim: boć wam nie dam z
6 źiemie ich/ coby stopá iedney nogi zákryć mogłá: ábowiem dałem tę gorę
Seir Ezau w dźierżáwę: Pokármy sobie od nich będźiećie kupowáć zá
7 pieniądze/ toż będźiećie ieść: wodę tákież kupiwszy będźiećie czerpáć y pić.
Pan Bog twoy dałći błogosłáwieństwo przy wszelkiey spráwie rąk two-
ich: on zna drogę twoię/ iákoś przeszedł ták wielką puszczą/ czterdźieśći
8 lat mieszkał z tobą Pan Bog twoy/ á niczegoć niedostawáło.
A gdyśmy minęli bráciá násze syny Ezau/ ktorzy mieszkáli w Seir/ ro-
9 wnym polem przyszliśmy z Eláth y z Asyongáber ku drodze/ ktora wiedźie
ná puszczą Moábską. Y rzekł Pan do mnie: Nie walcz przećiwko Mo-
10 ábitom/ áni sie z nimi potykay/ boć nic nie dam z ich źiemie: ábowiem em
dał w dźierżáwę miásto Ar/ synom Lotowym. Pierwszy obywátele tey
11 źiemie byli Emim/ lud wielki á mocny/ y ták wzrostu wysokiego/ że káżdy
12 mnimał ie być z narodu Enácymowego/ iáko Obrzymowie/ że byli po-
dobni synom Enácym. Potym Moábczykowie/ názwáli ie Emim. A w
Seir/ mieszkáli pierwey Horeyczykowie/ ktore wypędźiwszy y wyglá-
dźiwszy mieszkáli tám synowie Ezau: iáko też vczynił lud Izráelski w
13 źiemi swey/ ktorą im dał Pan áby nią władáli.
14 Potym ruszywszy sie ztąd/ żebyśmy sie przepráwili przez strumień Zá-
reth/ przyszliśmy ku niemu. A czás chodzenia nászego od Kádesbárne/ áż
do przepráwienia sie przez Zared/ był ośm á trzydźieśći lat: áż wyginął
15 wszystek narod ludźi woiennych z obozow/ ták iáko był Pan przysiągł:
16 ktorego ręká byłá przećiwko im/ áby wszyscy wyginęli z obozu.
17 A gdy wszyscy wyginęli boiownicy/ mowił Pan do mnie/ rzeknąc: Ty
18 dźiś przeydźiesz gránice Moábskie/ do miástá imieniem Ar: á gdy iuż
19 przystąpisz do gránic synow Ammonowych/ wystrzegay sie byś nie wal-
czył ná nie/ áni sie ruszay ku bitwie/ boć nic nie dam z źiemie synow Am-

§ Roskázuie ludu przechodzące przez gorę Seir áby sobie kupowáli pokármow/ y wody od nich.

§ Niekazał przećiwko Moábitom walczyć.

§ Niekazał Pan przećiw Ammonitom walczyć.

§ Obrzymi Zomzommim.

mon/bom ią dał w dzierżáwę synom Lotowym. Miano te ziemię zá zie‑mię Obrzymską: y mießkáli w niey niegdy Obrzymowie/ ktore Ammo‑nitowie zową Zomzommim/lud wielki y wiele go/á wysokiego wzrostu/ iáko Enácym / ktore wygłádził Pan od oblicznośći ich: á dał im / áby mießkáli w niey miásto nich / iáko też vczynił synom Ezaowym/ ktorzy mießkáią w Seir / wygłádziwßy Horreyczyki/ á ziemię ich dawßy im/ ktorą po dziś dzień ießcze dzierżą. Eweyczyki też ktorzy mießkáli w A‑serym áż do Gazey Kápádoyczycy wygnáli/wyßedßy z Kápádocyey/ y wygłádzili ie/ y mießkáli miásto nich.

Wstańcie á przeydźićie rzekę Arnon: Otom dał w rękę twoie Seoná Królá Esebońskieg Amorreyczyká/á pocżni ziemią iego władnąć/á stocż z nim bitwę. Dziś pocżnę pußczáć strách y lękánie twoie / ná lud ktory mießka pod wßystkim niebem: áby vsłyßawßy imię twoie lękáli sie/á że by drżeli iáko niewiástá ktora ma rodźić/á niech boleść táką máią.

Num:21.
Seon Krol niechcąc do‑puścić prze‑ßcia / bywa porážony.

Posłałem tedy posły z pußczey Kádemoth/do Seoná Królá Esebon‑skiego z poselstwem łáskáwym/mowiąc:Niechay idźiem przez twą ziemię/ poydźiemci drogą pospolitą/áni ná práwą áni ná lewą stronę vstąpiemy: pokármow nam ku pożywieniu przeday zá náße pieniądze:wody nam też przeday zá pieniądze ku piciu. Tylko nam pozwol przeßćiá/ iáko vczynili synowie Ezau/ktorzy mießkáią ná gorze Seir/y Moábitowie ktorzy mie‑ßkáią w Ar: dokąd nie przyidźiemy do Iordaná/ ábysmy weßli do ziemie ktorą nam ma dáć Pan Bog náß.

Amos.2.℣ 9

Y niechćiał Seon Krol Esebońſki pozwolić nam przeßćia : ábowiem był Pan Bog twoy zátwárdźił duchá iego/ y zmocnił serce iego / áby był wydan w rece twoie/ták iáko teraz widźiß. Y rzekł Pan do mnie: Otom ći pocżął dáwáć Seoná y ziemię iego/ pocżni ią władáć. Wyßedł tedy Seon przećiwko nam ze wßystkim ludem swoim ku bitwie do Iásá. Y dał go nam Pan Bog náß : y porázilismy go y syny iego ze wßystkim lu‑dem iego. Miástá wßystkie ná ten cżás opánowálismy / wybiwßy oby‑wátele ich/męże/niewiásty/y dźiatki:nie zostáwilismy nic krom dobytkow ktore sie dostáły w dźiał boiownikom : y kromia łupow z miast ktoresmy wźięli od Aroer/ktore iest nad brzegiem strumieniá Arnon / y miásteczká ktore leży w padole áż do Gáláád. Nie byłá tá wieś/nie było miásto kto‑reby vßło náßych rąk. Wßystkie nam dał Pan Bog náß/krom ziemie sy‑now Ammonowych/do ktoreiesmy niewchodźili:y kromia tych wßystkich ktore leżą przy strumieniu Iebok/y miast ktore ná gorách / y inych wßyst‑kich mieysc/ktorych nam zápowiedźiał Pan Bog náß.

Kápit : 3.

§ Opisuie powtore walkę przećiw Og Krolowi Bázan/y łożko iego/y dźiał dwu po‑kolenju/Ruben y Gád/y połowice Mánásessowego: Prosbá Moizeßowá do Bogá/áby mogł wnidź do ziemie obiecáney.

§ Og Krol Bázáński by‑wa zábit.
Infra 21.℣ 7.
Num:21 ℣ 33

W Otym obroćiwßy sie/ ßlismy drogą do Bázán. Y wyiáchał Og Krol Bázáński przećiwko nam ku bitwie z lu‑dem swoim do Edrái. Y rzekł Pan do mnie: Nieboy sie go/ ábowiem w rękę twoię dan iest ze wßystkim ludem y źiemią swoią. Y v‑działaß mu ták/ iákoś vdźiáłał Seonowi Krolowi Amorreyskiemu/kto‑ry mießkał w Esebon. Dał nam tedy Pan Bog náß w rece náße/też y Ogá Królá Bázáńskiego y wßystek lud iego: y porázilichmy ie ná głowę poburzywßy wßystkie miástá iego/ w ieden cżás : nieußło nam żadne miásto/ bysmy go niedobyli : Sześćdźiesiąt miast/ y wßystkę kráinę Ar‑

Num:21 ℣ 24
Num:21.℣ 33

gob Kro‑

gob Krolestwá Ogá w Bázán. 5 Wszystkie te miástá były opátrzone murami bárzo wysokiemi/Bránámi y záworámi/ kromia miásteczek bez liczby ktore murow niemiáły. 6 A wygłádzilichmy ie/ták iákośmy też vczynili Sehonowi Krolowi Esebonskiemu/ zburzywszy káżde miásto/ y wybiwszy meże/y niewiásty/ y dzieci: 7 dobytek lepák y ine łupy rozebráliśmy. 8 A opánowáliśmy ná ten czás dwie ziemi dwu krolow Amorreyskich/ ktorzy byli zá Jordanem/od strumienia Arnon/áż do gory Hermon: 9 ktorą Sydończykowie zowią Sáryon/ Amorreyczykowie lepák Sánir. 10 Wszystkie miástá ktore leżą w rowniey/ y wszystke ziemie Gáláád/y Bázán/ áż do Selchá y Edrái / miást Krolestwá Ogá w Bázán. 11 Abowiem sam tylko Og Krol Bázánski zostáł był z narodu Obrzymow. Okázuie wiec łoże iego żelázne / ktore iest w Rabbáth mieście synow Ammonowych/ wzdłuż ná dziewiec łokci/á wszerz ná czterzy/mierzac łokciem reki meskiey.

Łoże Królá Ogá.

12 Y opánowáliśmy ziemie iego ná on czás/od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumienia Arnon/áż do połowice gory Gáláád: á Miástá iego dałem Rubenowi y Gádowi. 13 A druga cześć gory Gáláád/tudzież y wszystke kráine Bázán Krolá Ogá/ dałem połowicy pokolenia Mánásse/y wszystke kráine Argob: á wszystke kráine Bázán zowią ziemie Obrzymstá. 14 Jáir syn Mánássessow osiadł wszystke kráine Argob / áż do gránic Gessury y Máchátyl. A nazwał kráine Bázán z imienia swego Háwothyáir/to iest: Wsi Jáir/ áż po dziś dzień. 15 Máchyrowim też dał Gáláád. 16 A pokoleniu Rubenowemu y Gádowemu dałem ziemie Gáláád áż do strumienia Arnon / do połowice strumienia/ á gránice áż do strumienia Jebok/ ktora iest gránicą synow Ammonowych/ 17 y pustynie rowne/y Jordan/y gránice od Cenereth áż do morzá puszczey/ ktore iest nasłońsze / pod gorą Fázgá ku wschodu słońcá.

Num:32 ℣ 33 Dzierżáwá Rubenowá: Gádowá/ y połowice Mánássesowey.

18 A przykazałem wam ná on czás / mowiac: Pan Bog wász dáie wam te ziemie w dziedzictwo: przeto nágotowawszy sie / idźcie przed brácią wászą synmy Izráelowe / wszyscy meżowie mocni bez żon y dzieci/y bydłá: 19 bo wiem że wiele macie dobytku / przeto niech zostáną w mieściech tych ktorem wam dał/ 20 dokad nie da Pan Bog odpocżynienia bráciey wászey/ tákże wam dał: á żeby opánowáli ziemie/ ktorą im ma dác z one strone Jordáná. Tedy wroci sie káżdy z was do imienia swego/ ktorem wam dał. 21 Tákieżem też ná onże czás przykazał y Jozuemu rzekac: Oczy twe widziały co Pan Bog wász vczynił tym dwiemá Krolom: tákci vczyni wszystkim Krolestwam do ktorych poydzież: 22 Nieboy sie ich: abowiem Pan Bog wász bedzie walczył miásto was.

Num:27.℣18 Jozue wodzem nád Izráelem.

23 A prosiłem Páná w ten czás/ mowiac: 24 Pánie Boże/ tyś począł okázowáć słudze twoiemu wielką moc twoie/y reke namocnieyszą: abowiem ci nie iest iny Bog ná niebie/ álbo ná ziemi / ktoryby mogł czynić sprawy twoie/á przyrownáć sie mocy twoiey. A przeto poyde á ogladam te ziemie nalepsza zá Jordanem/y te gore wyborną/ y Liban. Rozgniewał sie tedy ná mie Pan dla was/y niewysłuchał mie/ále mi rzekł: Miey ná tym dosyć/iuż wiecey do mnie w tey rzeczy nie mow. Wstąp ná wierzch gory Fázgi/á poyżrzy oczymá ná zachod/ná pułnocy/ná południe/y ná wschod słońcá/á ogladay: bo nie przeydzież przez ten Jordan. Porucz to Jozuemu / á potwierdź go y posil: bo on poydzie przed tym ludem / y podzieli im te ziemie ktorą masz ogladáć. A mieszkáliśmy w padole przeciwko Kościołowi Bálwaná Fogor.

Infra 31. ℣ 2. & 34. ℣ 1. Moizeszowi zbrania Bog ziemie obiecáney.

Kápit: 4.

¶ Vpomina Moizeſz lud Izráelſki ku záchowániu Przykazánia Bożego/grożąc przeſtępcom: zákázuie obrázow mieć ku chwaleniu ich: Smierć ſwoię opowiáda: trzy miáſtá ku vćieczce wywolánym odlączył.

Vpominánie ku zákonu.

PRzeto Izráelu ſłuchay teraz Przykazánia y ſądow ktorych ćię vczę: ábyś ie czyniąc/żył: á wſzedſzy do źiemie tey ktora wam ma dáć Pan Bog Oycow wáſzych/ábyś ia opánował. Nie przydaćie nic do ſłow tych ktore do was mowię: áni też im nic nieodeymuyćie. Strzeżćie roſkazánia Páná Bogá wáſzego/ ktore ia wam przykazuię. Pátrzáliśćie ná to ſwymi oczymá co vczynił Pan przećiwko Beelffegor/iáko ſtárł wſzyſtkie czćićiele iego z pośrzodku wáſzego. A wy ktorzy ſię dźierżyćie Páná Bogá wáſzego/żywiśćie wſzyſcy áż do dniá dźiśieyſzego. Wiećie iżem was vczył Przykazánia y Spráwiedliwośći/ ták iáko mi roſkazał Pan Bog moy: ták ie czynić będźiećie w źiemi tey ktora maćie otrzymáć / y będźiećie ie chowáć/ y ſkutkiem wypełniąc:boć to ieſt wáſzá mądrość y rozum przed ludźmi/żeby wſzyſcy vſłyſzawſzy te wſzyſtkie Przykazánia/ mowili: Toć to lud mądry á rozumny/á wielki. A nie ieſt żaden narod ták wielki / ktoryby miał Bogi ták bliſko śiebie/iáko Pan Bog náſz ieſt przy wſzyſtkich prośbách náſzych: ábowiem ktory narod iny ieſt ták záwołány/żeby miał ták obrzędy święte/ Sądy ſpráwiedliwe y wſzyſtek Zakon/ ktory ia dźiś przełożę przed oczymá wáſzymi? A ták ſtrzeż y ſam ſiebie/y duſze twoiey pilnie. Nie zápominay ſłow ná ktore pátrzáły oczy twoie / á niechay nigdy niewypadáią z ſercá twego/ iáko długo będźieſz żyw. Będźieſz ich vczył ſyny y wnuki twoie: dźień ktoregoś ſtał przed Pánem Bogiem twoim ná gorze Horeb/ gdy Pan do mnie tymi ſłowy mowił:Zbierz do mnie lud/że będźie ſłuchał ſłow moich/á żeby ſię vczył bać mnie/ przez wſzyſtek czás żywotá ſwego ná tym świećie/á náucżáli też ſyny ſwoie.

Num.25.ꝟ 4 Ioſue 22.ꝟ 17 Num.25.ꝟ 4

Słowu Bożemu nie mamy nic vmnieyſzáć áni przydáwáć.

Exo:19.ꝟ 18

¶ Czego ſynow Oycowie vczyć máią.

Tedy przyſtąpiliśćie pod gorę/ktora gorzáłá áż do niebá: á były ná niey ćmy/mrok/y obłok. A ze śrzodku onego ogniá mowił Pan do was: Słyſzeliśćie głos mowy iego/áleśćie práwie nic oſoby iego nie widźieli. Y oznaymił wam vmowę ſwą/y przykazał ábyśćie ią pełnili/y dźieśięć ſłow/ ktore nápiſał ná dwu tablicách kámiennych. Y mnie támże roſkazał ábym was náuczył Obrzędow y Praw á Sądow/ wedle ktorych mielibyśćie ſię rządźić/w źiemi ktorą maćie opánowáć. A przeto z wielką pilnośćią ſtrzeżćie duſz wáſzych. Niewidźieliśćie żadnego podobieńſtwá w on dźień/ktorego mowił z wámi Pan ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá / by lepak dawſzy ſię zwieść/nieuczyniliśćie ſobie iákieg° podobieńſtwá rytego/ áni obrázu pogłowia męſkieg° álbo niewieśćiego / podobieńſtwá iákiego zwierzęćiá ktore ſą ná źiemi/álbo ptakow pod niebem latáiących/álbo źiemiopłázow ktore ſię po źiemi czołgáią / álbo ryb ktore ſą w wodách pod źiemią: byś ſnadź podniozſzy oczy twoie w niebo/ á vyźrzawſzy Słońce/ Mieśiąc/ y ine wſzyſtkie gwiazdy niebieſkie/ zwiedźiony błędem/ nie dał im modły / ktore ſtworzył Pan Bog twoy / ku ſłużbie wſzyſtkim ludźiam ktorzy ſą pod niebem. Boć was wźiął Pan Bog y wywiodł z piecá żelaznego z Egyptu/ áby ſobie miał lud dźiedziczny/ iáko ieſt po dźiś dźień. Y rozgniewał ſię Pan ná mię dla wáſzey mowy: y przyśiągł że nie mam przeydź Iordaná/ áni wniść do źiemie bárzo dobrey ktorą wam ma dáć. Oto ia vmrę w tey źiemi/á nie przeydę Iordanu: wy tylko przeydźiećie/y opánuiećie źiemię ták wyborną.

¶ Nápominánie/ áby pod podobieńſtwem Bożym bałwanowi czći nie dawáli.

Sup: 1. ꝟ 37. 3. ꝟ 26. Infra 34.ꝟ 1.

Pátrzẑe

23 Pátrzże ábyś nigdy nie zápomniał vmowy Páná Bogá twoiego/ kto-
rą z toba vczynił: ábyś ſobie nieuczynił rytego obrázu/ ná podobieńſtwo
24 tych rzeczy ktorych Pan Bog zápowiedział: boć Pan Bog twoy ieſt o-
25 gień trawiacy/ á Bog zawiſny. Jeſliże zrodzicie ſyny y wnuki/ á bedzie-
cie mieſzkáć w ziemi / á zwiedzieni vczynilibyśćie ſobie iákie podobień-
ſtwo/ zbroićieli ták bárzo zła rzecz przed Pánem Bogiem wáſzym/ iż go y
26 ku gniewu przywiedziećie: biore ſobie ná świádectwo dziś Niebo y Zie-
mie / że pretko záginiećie z ziemie / ktora máćie ośieść przepráwiwſzy ſie
przez Jordan: nie bedziećie w niey długo mieſzkáć/ ále wygłádźi was Pan/
27 y rozżenie do wſzyſtkich narodow / á bárzo máło was zoſtánie w naro-
28 dziech/ do ktorych was záwiedzie Pan: á tám bedziećie ſłużyć Bogom/ re-
ká człowiecza ſpráwionym/ Drzewu/ Kámieniowi/ ktorzy áni widza/ áni
29 ſłyſza/ áni iedza/ áni woniáia. A gdy bedac tám/ ſzukáć bedzieſz Páná
Bogá twoiego/ naydzieſz go: wſzákże ieſli go zupełnym ſercem ſzukáć be-
30 dzieſz/ y we wſzyſtkiey ſkruſze duſze twoiey. A gdy ćie nayda te wſzyſtkie
rzeczy ktoremći opowiedział/ náoſtátek náwroćiſz ſie ku Pánu Bogu twe-
31 mu/ y głoſu iego ſłucháć bedzieſz: abowiem Pan Bog twoy ieſt Bog mi-
łośierny/ nieopuśći/ áni ćie do końcá wygłádźi/ áni zápámieta vmowy/
ná ktora przyśiagł Oycom twoim.

32 Pytay ſie ná dni ſtáre/ ktore były przed toba/ od dniá ktorego ſtworzył
Pan Bog człowieká ná ziemi/ od wierzchu niebá áż do wierzchu iego/ ie-
ſli ſie tákowa rzecz kiedy sſtałá / álbo ieſli kto kiedy to widział / áby lud
33 ſłuchał głoſu Páná Bogá mowiacego ze śrzodku ogniá / iákoś ty ſłyſzał
34 y widział: vdziáłálli to Bog kiedy/ áby wſzedł y oddźielił á wybrał ſobie
lud z inych narodow/ przez pokuſy/ znáki/ y cudá/ woyna y mocna reka/
wyćiagnieniem rámieniá / y ſtráſzliwe dziwy / wedle wſzech rzeczy tych/
ktore dla nas vczynił Pan BOG náſz w Egyptćie/ ná co pátrzáły oczy
35 twe: ábyśćie wiedzieli á vználi / że on ſam ieſt Bog / á że nie máſz inego
36 krom tego iednego. Dałći ſie ſłyſzeć głoſem ſwym z niebá/ áby ćie náuczył:
á ná ziemi vkazałći ogień ſwoy bárzo wielki / y ſłyſzałeś słowá iego ze
37 śrzodku ogniá: abowiem vmiłował oyce twoie / á wybrał ſobie po nich
naśienie ich. Y wywiodł ćie z Egyptu/ idac przed toba w mocy wielkiey/
38 áby ná przyſzćie twe wygłádźił narody wielkie y mocnieyſze niżli ty: áby
ćie wwiodł y dałći ziemie ich w dzierżáwe/ ná co y po dziś dzień pátrzyſz.

39 Wiedzże tedy dziśiá / á myśl w ſercu twoim / żeć PAN on ieſt BOG
wyſoko ná Niebie/ y niſko ná ziemi/ á inego niemáſz. Strzeż przykazánia
40 iego/ y poruczeńſtwá/ ktore ia przykázuie tobie: chceſzli ábyć było dobrze/
tobie y ſynom twoim po tobie/ á żebyś trwał ná długi czás w ziemi/ kto-
rac ma dáć Pan Bog twoy.

41 Tedy oddźielił Moizeſz trzy miáſtá zá Jordanem ku wſchodu ſłońcá/
42 do ktorychby vćiekał / ktoby zábił Bliźniego ſwego z niechcenia/ ktoremu
niebył nieprzyiaćielem przede dniem álbo przede dwiemá/ áby do ktorego
43 z tych trzech miaſt mogł vćiec: Bozor ná puſzczy rowney/ ktore ieſt w po-
koleniu Rubená: y Ramot w Gáláád / ktore ieſt w pokoleniu Gádá: y
Golan w ziemi Bázáńſkiey/ ktore ieſt w pokoleniu Mánáſeſowym.

44 To ieſt práwo ktore przełożył Moizeſz przed ſyny Izráelowymi/ y te
45 przykazánia y obrzedy/ y ſady ktore powiádał ſynom Izráelowym / kiedy
46 wyſzli z Egyptu/ przed Jordanem/ w padole przećiwko Kośćiołowi bał-
wana Fogor / w Ziemi Seoná Krolá Ammoreyſkiego/ ktory mieſzkał w
Eſebon/ ktorego zábił Moizeſz. A ſynowie Izráelowi/ ktorzy byli wyſzli
47 z Egyptu/ opánowáli ziemie iego / y ziemie Ogá Krolá Bázáńſkiego/
dwu Kro-

Heb: 12. ✝ 29.

Sap: 1. ✝ 1. § W vćiſku Páná Bogá mamy ſzukáć z zupełnego ſercá.

Wielkie rozpámiętánie dobrodźieyſtwá bożego przećiwko Zydom.

Exo: 13. ✝ 21.

Bog Izráelſki ſam Bogiem ieſt.

Num: 35. ✝ 6. Ioſu: 20. ✝ 18. Trzy miáſtá dla vćieczki Mężoboycom.

dwu krolow Ammorreyſkich/ktorzy byli przed Jordanem ná wſchod słoń-
cá: od Aroer/ ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon/ áż do gory Seon/
ktora zowią y Hermon: wßytki rownie ktore ſą zá Jordanem ná wſchod
słońcá/áż do morzá puſtyniey/y do gory Fázgá.

Kapit: 5.

¶ Powtarza y wykłáda dzieśiecioro Boże przykazánie: Boiáźń ſynow Jzráelſkich gdy vſłyſzeli głos Boży/ y gdy vyźrzeli gorę gorąiącą.

Powtarzá-
nie dzieśie-
ciorga Przy
kazánia.
Exo:19. ℣ 5.

WEzwał potym Moizeſz wßyſtkiego Jzráelá/ y rzekł k niemu: Słuchay Jzráelu obrzedow y praw ſądowych/ ktore ia dziś mowię w vßy wáße: náuczcie ſie ich y ſkutkiem wypełniaycie. Pan Bog náß vczynił z námi przymierze w Oreb. Nie z oycy náßymi vczynił te vmowę/ ále z námi ktorzy ieſzcze do tychmiáſt ie-ſteſmy y żywiemy. Twarzą w twarz mowił do nas ná gorze ze śrzodku ogniá. Jam ná on czás miedzy Pánem y wámi był iednaczem y pośrzod-kiem/ żebym wam opowiádał słowá iego/ boście boiąc ſie ogniá/ nie wy-

Exo:20. ℣ 2.
Leui:26. ℣ 1.
Psal:96. ℣ 7.

ſtąpili byli ná gorę. Y rzekł: Ja ieſtem Pan Bog twoy/ ktorym cie wy-wiodł z ziemie Egyptſkiey z domu niewolſtwá: Nie będzieß miał bo-gow inych przed oblicznością moią. Nie vdziáłaß ſobie obrázu rytego/ áni podobieńſtwá wßyſtkich tych rzeczy/ ktore ſą ná niebie wzgorę/ y kto-

Exo:34. ℣ 7.
Hier:32. ℣ 18.

re ná ziemi ſą niſko/ áni tych ktore ſą w wodzie pod ziemią. Nie będzieß im czći dawał/áni ich chwalił: bo ia ieſtem Pan Bog twoy/ Bog zawi-ſny/mßcząc ſie nieprawośći oycowſkich w ſyniech/ do trzeciego y czwar-

Leui:19. ℣ 12.
Mat:5. ℣ 28.
Eze:20. ℣ 8.
Exo: 20. ℣ 7.
Exo:20. ℣ 8.

tego pokolenia/tych ktorzy mnie nienawidzą. A czyniąc miłośierdzie nád wielem tyśiącmi / tych ktorzy mnie miłuią / y ſtrzegą przykazánia mego. Nie będzieß vżywał dáremnie imienia Páná Bogá twego: bo pomſty nieuydzie/kto ná márne rzeczy imię iego bierze.

Pilnie ſtrzeż dniá Sobotnego / ábyś go święcił/ iákoć przykazał Pan

Gen: 2. ℣ 2.
Heb: 9. ℣ 4.

Bog twoy. Sześć dni będzieß robił/ y wykonaß wßyſtkie roboty two-ie: ále śiodmy dzień Sobotny ieſt/ to ieſt: odpoczynienie Páná Bogá twoiego. Żadney roboty nie będzieß weń czynił/ ty y ſyn twoy/ y corká twoiá/ ſłużebnik y ſłużebnicá/ áni woł/áni ośieł/áni żadne bydłę twoie/ y gość ktory ieſt w domu twoim: áby ſłużebnik twoy y ſłużebnicá two-iá odpoczynęli iáko y ty. Pámiętay ná to/żeś też y ty był ſłużebnikiem w Egyptćie / á wywiodł cię ztámtąd Pan Bog twoy/ ręką mocną/ y wrá-mieniu wyciągnionym. A przetoć przykazał/ábyś święcił dzień Sobotni.

Exo:20. ℣ 12.
Eccl: 3. ℣ 9.
Mat:15. ℣ 4.
Ephe:6. ℣ 2.
Mat: 5. ℣ 21.
Rom:7. ℣ 7.

Czći oycá twego y mátkę twoię/iákoć przykazał Pan Bog twoy/ ábyś długo żyw był/ á miał ſie dobrze ná ziemi ktorą Pan Bog da tobie. Nie będzieß zábijał. Nie będzieß cudzołożył. Kradzieży też nieczyń. Áni też mow przećiwko bliźniemu ſwemu fáłecznego świádectwá. Nie pożą-daß żony bliźnego twoiego/áni domu/áni roley/áni ſługi/áni ſłużebnice/ áni wołu/áni oſłá/áni rzeczy wßyſtkich ktore ſą iego.

Te ſą słowá ktore mowił Pan do wßyſtkiego Zboru wáßego/ ná go-rze z pośrzodku ogniá/obłoku/y mgły/głoſem wielkim nic wiecey nieprzy-dáiąc/y nápiſał ie ná dwu tablicách kámiennych/ktore mi dał.

Potym wy gdyśćie vſłyſzeli głos z pośrzodku ciemnośći/á gorę vyźrze-liśćie że gorzáłá: przyſtąpiliśćie do mnie/y wßyſcy Kśiążetá y ſtárßy z po-kolenia/y rzekliśćie mi: Oto nam okazał Pan Bog náß Maieſtat y wiel-kość ſwoię: ábowiem słyßeliſmy głos iego z pośrzodku ogniá/ y dozná-liſmy tego dziś/że gdy mowi Bog z człowiekiem/ przedſie człowiek żyw zoſtánie. Przeczże tedy zemrzemy/ y pożrze nas ten ogień bárzo wielki: bo ieſli wie-

ieśli więcey vsłyßymy głos Páná Bogá náßego/bez pochyby pomrzemy. 26 Y coż iest wßelki człowiek/żeby miał słucháć głosu Bogá żywego/ ktory 27 z pośrzodku ogniá mowi/ iákosmy my słyßeli/ áby mogł być żyw? Rá- czey tedy ty sam wstąp/ á słuchay wßystkich rzeczy/ ktore ć bedzie mowił Pan Bog náß: potym nam bedzieß powiádał/ á my słyßąc to/vczynimy 28 y wypełnimy wßystko. Gdy to Pan vsłyßał/ rzekł do mnie: Słyßa- 29 łem coć mowił ten lud: wßystko dobrze mowili. Kto im da tákową myśl záwżdy/ áby sie mnie bali/ y strzegli przykazánia moiego ná káżdy czás/ 30 żeby y im sámym było dobrze y synom ich ná wieki? Idźże tedy á rzecz im: 31 Wroććie sie záś do Namiotow wáßych. Ale ty zostań tu zemną/ á po- wiem ći wßystkie przykazánia moie/ y obrzędy/y práwá sądowe: á ty ie v- czyć bedzież áby ie pełnili w ziemi/ktorą im dam áby nią władneli. 32 A przeto strzeżćie y czyńćie wßystko co wam przykazał Pan BOG: 33 Nie vstępićie áni ná práwą áni ná lewą/ ále tą drogą bedźiecie chodźić/ ktorą wam przykazał Pan Bog wáß/ábyśćie byli żywi á mieli sie dobrze á żeby sie przedłużyły dni żywotá wáßego/ w ziemi dzierżáwy wáßey.

Boże zlitowánie przećiwko ludu.

Kápit: 6.

§ Aby miłowáli Páná Bogá á bali sie go/vpomina. Tákież áby go nie kusili/ ále zakonu áby vczyli syny swoie.

1 TE są przykazánia / Obrzędy y práwá Sądowe/ ktore przykazał Pan Bog wáß/ábych was ich vczył/á żebyśćie 2 skutkiem pełnili w ziemi tey/do ktorey przyidźiecie y ktorą opá- nuiećie: ábyś sie bał Páná Bogá twoiego/ á strzegł wßelákiego posłu- szeństwá y przykazánia iego/ ktore ia opowiádam tobie y synom twoim/ y wnukom twym/przez wßystki dni żyćia twego/áby sie przedłużyły dni 3 twoie. Słuchay Izráelu á strzeż tego/żebyś to czynił coć przykazał Pan Bog: áby było dobrze tobie/ á żebyś rozmnożon był tym więcey/ iáko o- biecał Pan Bog oycow twoich dáćći ziemię opływáiącą mlekiem y mio- 4 dem. Słuchayże Izráelu/Pan Bog náß/Bog ieden iest. Bedzieß miło- 5 wał Páná Bogá twego/z zupełnego sercá twoiego/ y ze wßystkiey duße 6 twoiey/ y ze wßystkich sił twoich. A te słowá ktore ia teraz przykázuię 7 tobie/bedą trwáć w sercu twoim/á bedzieß ie opowiádał synom twoim/ y bedzieß rozmyślał śiedząc w domu twoim/idąc w drogę/śpiąc/y wstá- 8 iąc. Y przywiążeß ie sobie ná ręce twoiey/iákoby znák/ y będą vstáwicz- 9 nie przed oczymá twemi chodźić/ y nápißeß ie ná podwoiách y ná drz- 10 wiách domu twego. A gdy cie wwiedźie Pan Bog twoy do ziemie/ ktorą pod przyśięgą obiecał oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y 11 Jakobowi: á żeć da miástá wielkie y wyborne/ktoryches ty niebudował/ domy pełne wßelákich máietnośći/ktoryches ty nie ßpiżował/studnie kto- 12 ryches nie kopał/Winne y Oliwne ogrody/ktoryches ty nie ßczepił/á be- dzieß iadł/ y násyćiß sie: wáruy tego pilnie/ byś nie zápámiętał Páná 13 Bogá twoiego/ ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewol- 14 stwá. Páná Bogá twego bedzieß sie bał/á iemu sámemu bedzieß służył: 15 przez imię iego bedzieß przyśięgał. Nie vdaß sie zá Bogi obcymi/wßyst- kich inych narodow/ ktore około nas mießkáią: ábowiem Bog záwisny iest/Pan Bog twoy miedzy tobą: by lepák kiedy nieporußyłá sie ku gnie- 16 wu popędliwość Páná Bogá twoiego przećiwko tobie/ y wygłádźiłby 17 cie z ziemie. Nie bedzieß kusił PANA BOgá twego/ták iákoś kusił ná 18 mieyscu Pokusy. Strzeż przykazánia Páná Bogá twoiego/ y Swiá- dectwá/y Obrzędow ktore ć rozkazał/ y czyń to co iest wdźięcznego y do-

§ Wykład pierwßego przykazánia

Mat:22.v.37. Mar:12.v.29. Luc:10.v.27. Inf: 11. v.18.

Páná Bogá miłowáć mamy.

Páná Bogá bać sie mamy y iemu służyć.

Inf: 10.v.20. Mat:4.v.10. Luc: 4.v.8. Mat: 4.v.7. Luc: 4.v.12. Num:21.v.5. Exo:17.v.2.

brego przed oblicznośćią Páńſką/ áby dobrze było tobie: á wyſzedſzy áby władnął źiemią wyborną/ ktorą obiecał z przyſięgą Pan oycom twoim/ że miał wyplenić nieprzyiaćiele twoie przed tobą iáko mowił.

Przykazánia Boże ſynom mamy przypominać.

A gdyby ćie zopytał ſyn twoy názáiutrz / mowiąc: Coż ſie to rozumie przez to przykazánie / y przez te Obrzędy y ſądy/ ktore nam przykazał Pan Bog nasz? Powieſz mu: Byliſmy niewolniki Pháráonowemi w Egiptcie/ y wywiodł nas Pan z Egyptu mocną reką: y vczynił znáki y dźiwy wielkie á bárzo złe támże w Egyptcie przećiwko Fáráonowi/y wſzyſtkiemu domowi iego tuż przed oblicznośćią náſzą/y wywiodł nas ztamtąd/áby wywiodſzy nas/dał nam źiemię/ ktorą przyſiągł oycom náſzym. A przeto przykazał nam Pan żebyſmy czynili wſzyſtkie te rzeczy przykazáne/á żebyſmy ſie bali Páná Bogá náſzego/áby ſie nam dobrze działo przez wſzyſtek żywot náſz/iáko to ieſt dźiśia. Y będzie nam miłośćiw/ ieſli będziem ſtrzedz y ſkutkiem pełnić wſzyſtkie przykazánia iego / przed Pánem Bogiem náſzym/iáko nam roſkazał.

Kápit. 7.

§ Zákázuie ſtowárzyſzenia z Pogány/y owſzem Ołtarze/Láſy/Báłwany/wytráćić roſkázuie/obiecuiąc gotową pomoc Páńſką y obfitość ná wſzyſtkim/gdźieby przykazánia iego ſtrzegli y czynili.

Infra 31. ℣ 3.

A Gdy ćie wwiedźie Pan BOg twoy do źiemie/ do ktorey wchodźiſz ábyś ią ośiadł/y wygládźi wielkie narody przed tobą/Etheyczyká/Gergezeyczyká/Amorreyczyká/Chánáneyczyká/Ferezeyczyká/Heweyczyká/y Iebuzeyczyká: ſiedm narodow ktorzy dáleko w więtſzym poczćie ſą niżli ty/ y dáleko mocnieyſze. Gdy ie tedy da w rece Pan Bog twoy/wybiieſz ie do ſzczetu. Nie wnidźieſz z nimi w przymierze/áni vkażeſz miłośierdźia nád nimi/ áni ſie złączyſz z nimi małżeńſtwy. Corki twey nie wydaſz zá ſyná ich/ á corki ich nie weźmieſz w małżeńſtwo ſynowi twemu: boć zwiedźie ſyná twego że nie poydźie zá mną/ále rychley będźie ſłużył Bogom obcym. A przeto wiec rozgniewawſzy ſie popędliwość Páńſka/y wygłádźi ćie bárzo pretko.

Exo: 22. ℣ 34
34. ℣ 12.
Z Pogány w przymierze nie każe wchodźić.

Ale ráczey to im vczynićie/Ołtarze ich wywrácayćie/ Słupy potłuczćie/Láſy wyrąbćie/á Obrázy ryte popalćie: bo ieſteś lud Swięty Pánu Bogu twemu: Ciebie obrał Pan Bog twoy/ ábyś był iemu ludem właſnym/że wſzyſtkich ludźi ktorzy ſą ná źiemi. Nie przetoć/żebyśćie ine wſzyſtkie narody liczbą przechodźili / przyłączył ſie ku wam Pan y obrał was/ gdyż że wſzyſtkich narodow was namniey. Ale że was vmiłował Pan/ y ſtrzegł przyśięgi ktorą przyśiągł oycom wáſzym. Y wywiodł was mocną reką/y wykupił z domu niewolſtwá/y z mocy Fáráoná Krolá Egyptſkiego. A vznaſz że Pan Bog twoy ſam ieſt Bog mocny y wierny/chowáiąc vmowę y miłośierdźie tym ktorzy go miłuią / y tym ktorzy ſtrzegą przykazánia iego/do tyśiącá narodow:á że odpłaca bárzo rychło tym ktorzy go nienawidzą/ták że ie roſproſzy/á dáleko nieodkłáda/tudźież im płácąc co záſłużyli. A ták ſtrzeż Przykazánia/ Obrzędow / y Praw Sądowych/ktore ia tobie dźiś przykázuię ábyś ie czynił.

Słupy wywrácáć każe
Infra 14. ℣ 2.
& 26. ℣ 18.
§ Dlaczego P. B. Żydy ſobie obrał.

Ieſliże będźieſz ſłucháiąc tych Praw Sądowych ſtrzegł y pełnił ie/ będźie y Pan Bog twoy ſtrzegł tobie vmowę y miłośierdźie ktore przyśiągł oycom twoim: y będźie ćie miłował y mnożył/ y będźie błogoſłáwił płodu żywotá twego/y vżytkom źiemie twoiey/Zbożu/Winu/Oleiu/ſtádu/y trzodam owiec twoich ná źiemi/o ktorą przyśiągł oycom twoim/że ią miał dáć tobie. Błogoſłáwionym będźieſz miedzy wſzyſtkimi narody.

§ Błogoſłáwieńſtwo ſtrzegącym przykazánia

Exo: 23. ℣ 26

Nie będźie

15 Nie będzie miedzy wámi niepłodny z oboygá pogłowia/ ták w ludziách iáko y w dobytku twoiem. Oddali od ciebie Pan wszelką chorobę / áni 16 przepuści ná cie niemocy Egyptskich ktore ty znasz/ ále ie obroći ná wszystkie nieprzyiaciele twoie. 17 Pożrzesz wszystkie narody/ktore Pan BOG twoy ma dáć tobie. Nie przepuści im oko twoie/áni będziesz służyć Bogom ich/być nie były ku vpadku. Jesli rzeczesz w sercu twoim: Więcey 18 iest tych narodow niżli nas / iákoż to być może bym ie miał wygłádzić? 19 Nie boy się / pámiętay ráczey ná one rzeczy / ktore czynił Pan Bog twoy Fáráonowi y wszystkim Egypczykom/plagi bárzo wielkie/ná ktore pátrzáły oczy twoie/ dziwy y cudá/ rękę mocną/ y wyciągnione rámię/ áby 20 cie wywiodł Pan Bog twoy. Ták vczyni wszystkim narodom ktorych się boisz. Nád to ieszcze y Sierszenie przepuści ná nie Pan Bog twoy/ dokądby 21 niewygłádził á nieroszproszył tych wszystkich ktorzyby przed tobą 22 vćiekli/á nie będą się mogli skryć. Nie będziesz się ich bał: bo Pan BOG twoy miedzy tobą iest/Bog wielki á bárzo groźny. On zepsuie te narody 23 przed oblicznością twoią zlekká y po trosze. Nie będziesz ich mogł wyniszczyć 24 záraz/by się ná cie nie zámogły bestye ziemskie. A dać ie Pan Bog twoy przed oblicznością twoią/y wybiie ie/áż do szczętu wyginą. Dać w 25 twe ręce Krole ich/y stráćisz imioná ich pod niebem: żadenci się zástáwić nie będzie mogł/áliż wszystkie zetrzesz. Obrázy ich ryte popalisz w ogniu/ 26 nie będziesz stał o złoto álbo o srebro z ktoreg są spráwione/y nie weźmiesz sobie nic z nich/ áby nie obráźił Bogá: á to dla tego/ bo iest brzydliwość Pánu Bogá twego. Nie przyniesiesz też nic do domu twego coby było z báłwanow / byś się nie zstał przeklętym iáko y on iest. Będziesz się tym brzydził iáko czym plugáwym / y iáko plugástwo y smrod mieć sobie będziesz: bo rzecz przeklęta iest.

Wierzącemu nic nie iest niepodobnego.

Exo:23.v.31.32.v.2. Iosue 34.v.11.

Polekku pogáni mieli być pobići.

2.Ma:2.v.40

Kápit: 8.

§ Przypomina Zydom vtrapienia y dobrodzieystwá / ktore im Pan ná puszczy czynił: áby y tych/y Páná Bogá swego niezápominali.

Wszelkiego roskazánia/ ktore ia tobie dźiś przykázuie/pátrz pilnie ábyś czynił skutkiem: ábyście mogli żywi być 2 y rozmnożeni/á wszedszy do ziemie opánowali ią/ktorą PAN przysiągł Oycom wászym. A rospomniż się ná wszystkę drogę / ktorą cie wiodł Pan Bog twoy po puszczey czterdzieści lat / áby cie strapił y doświadczył/á żeby się okazało co w twey myśli było/będziesz li strzegł przykázánia 3 iego czyli nie? Vfrásował cie niedostátkiem: potymci dał pokarm Mánnę/ ktorey áni ty/ áni oycowie twoi ználi: ábyć okazał / że nie tylko sámym chlebem żyw człowiek / ále w káżdym słowie ktore pochodzi z vst 4 Páńskich. Odzienie twoie w ktorymeś chodził/ nie dárło się stárością/ y 5 nogá twoiá nie stárłá się/á to iuż czterdziesty Rok. Abyś sobie rozmyślił w sercu twoim/iż iáko człowiek ćwiczy syná swego/ták Pan Bog twoy 6 vczył cie/ábyś strzegł Przykazánia Páná Bogá twoiego/y żebyś chodził 7 drogámi iego/ á bał się go. Abowiem Pan Bog twoy wwiedzie cie do ziemie dobrey/do ziemie w ktorey są zrzodłá/rzeki/studnie: gdzie po polu/ 8 po gorách/wynikáią glębokie rzeki: do ziemie w ktorey zboża / Pszenice/ Jęczmiony/Winnice: gdzie też Figi/ Pomágrany/y drzewá Oliwne rosą: ziemie Oliwy y Miodu. Gdzie bez wszego niedostátku będziesz iadł 9 chleb twoy/y będziesz vżywał w dostátku wszystkich rzeczy: ktorey ziemie kámienie żelázo/á z gor iey kopáią kruszce miedziáne: Jż gdyby się náiadł/ 10 á był syt/dziękowałby Pánu Bogu twemu zá ták dobrą ziemię ktorąć dał.

Rozpámiętánie vdręczenia y dobrodzieystw ZYDow ná puszczy. Infr:29.v.5.

§ Słowem Bożym człowiek żyw. Mat: 4.v.4. Luc: 4.v.5. Inf: 26.v.3.

Ziemiá obiecána iáka.

Pilnuyże tedy á strzeż tego/byś kiedy niezápámietał Páná Bogá twego/ábyś niezániedbał Przykazánia iego/ y Sądow/ y Obrzędow / ktore ia tobie dziś przykázuię: by lepak naiadszy y nápiwszy sie/ domy sobie ozdobne pobudowawszy/ mieszkáiąc w nich/ máiąc stádá wołow / trzody owiec/srebrá y złotá/ y wszytkich rzeczy dostátek/nie vniosło sie serce twoie/y niewspomniałby ná Páná Bogá twoiego / ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/z domu niewoley/ y był wodzem twoim ná pustyni wielkiey á bárzo strászliwey/ná ktorey był wąż tákowy/ ktory duchem palił/ y niedźwiadek/y Dypsás/á wody by namniey niebyło/ktory wywiodł zrzodłá z skáły bárzo twárdey/ y nákarmił cie Mánną ná pustyni/ ktorey nie ználi oycowie twoi. A gdy sie ciebie náfrásował/y sprobował/ ná koniec zlitował sie nád tobą/byś nie rzekł w sercu twoim: siłá moiá/ á moc ręki moiey/ dáły mi te wszystkie rzeczy. Ale żeby wspomniał ná Páná BOgá twoiego/ że on tobie moc dał/ áby dosyć vczynił obietnicy swoiey / ktorą przysiągł oycom twoim/iáko to y dźisieyszy dźień okázuie.

Bar: 1. ℣ 20.
Nū: 20. ℣ 11.
21. ℣ 5.
Exo. 16. ℣ 17
& 17. ℣ 2.

Bogactwá y co inszego/ nie sitom ná szym mamy przypisowáć ále miłosierdziu Bożemu

Ale gdziebyś zápomniawszy Páná Bogá twoiego/puścił sie zá Bogi obcymi/ á cźciłby ie/ y vkłony czynił: otoć teraz opowiádam tobie / że koniecznie zginiesz. Jáko narody te ktore wygłádził Pan ná przyszcie twoie/ták y wy záginiecie/ iesli nie będziecie posłuszni roskazániu Páná Bogá wászego.

Kápit: 9.

§ Zápomináiąc iáko sie záwżdy ku Pánu Bogu przykro stáwili: tłumi ich dumę: by lepák przyszłych zwyćięstw sobie nieprzypisowáli.

§ Nie dla spráwiedliwości ludzkiey P. Bog dáie im co dobrego.

Słuchay Izráelu: Ty dziś przeydźiesz przez Iordan/ábyś podbił sobie narody wielkie y dáleko niż ty mocnieysze/ Miástá wielkie / y wywiedzione murem áż do Niebá/ lud wielki á wysoki/ syny Enácym / ktoreś sam y widał y słychał/ ktorym sie żaden oprzeć nie może. Wiedzże to dziś/ żeć Pan Bog twoy sam poydzie przed tobą/ogień ktory pali y káźi / ktory ie zetrze y wygłádźi / á rosproszy przed obliczem twoim nagle/ták iáko mowił tobie. Byś więc nie rzekł w sercu twoim / gdyby ie Pan Bog twoy wygłádził przed twymi oczymá: dla spráwiedliwości moiey wwiodł mie Pan do tey źiemie / ábym ią opánował / poniewaz dla swych nieprawości te narody są wygłádzone: bo záiste nie dla spráwiedliwości twoich/ álbo dla práwości sercá twoiego wchodziſz ábyś opánował źiemię: ále że oni niepobożnie czynili / ná twe przyszcie wygłádzeni są : á żeby Pan Bog słowu swemu dosyć vczynił/ktore pod przysięgą obiecał oycom twoim/Abráhámowi/Izáákowi/y Jakobowi. Wiedzże wiedząc/ żeć nie dla spráwiedliwości twoich/ Pan Bog twoy dałci tę źiemię co lepszą / ábyś nią władnął/ ponieważeś iest lud bárzo twárdey szyie. Pomni á nie zábaczay tego / iákoś ty przywodził ku gniewu Páná Bogá twego ná puszczey. Od onego dniá ktoregoś wyszedł z Egyptu/ áż ná to mieysce/ záwżdyś sie piął przeciwko Pánu. Abowiem ná gorze Oreb pobudziłeś go/ták iż rozgniewawszy sie chćiał cie wygłádzić/kiedym wszedł ná gorę ábych wźiął Tablice kámienne / z przymierzem ktore vczynił Bog z wámi : y trwałem ná gorze czterdźieśći dni y nocy/chlebá nie iedząc/wody nie pijąc. Y dał mi Pan dwie tablicy kámienne / nápisáne pálcem Bożym/ ná ktorych były nápisáne wszystkie słowá iego/ ktore wam mowił ná gorze ze śrzodku ogniá / gdy sie był zebrał ten wszystek lud.

Dwie przyczynie dla czego Żydy wwiodł do źiemie obiecáney.

Exo: 14. ℣ 10
& 16. ℣ 2.
& 17. ℣ 2.

Exo: 24. ℣ 18
& 34. ℣ 28.
Exo: 31. ℣ 28

A gdy mię

11 A gdy minęło czterdzieśći dni/ y tyloſz nocy/ dał mi Pan dwie tablicy 12 kamienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wſtań/ á idz ztad tym rychley/ bo lud twoy ktorys wywiodł z Egyptu / rychło puśćili droge ktoras im 13 vkazał/ y vdziáłáli ſobie Odlewáńcá. Y záś rzekł Pan do mnie: Bacze ia 14 że to lud twárdey ſzyie ieſt. Ale puść mie/ żeć go ia zetre/ y wygłádze imie iego z pod Niebia: á ćiebie poſtáwie nád ludem wietſzym y mocnieyſzym 15 nižli ten. A gdym ſzedł z gory goráiacey/ trzymáiac dwie tablicy przymie16 rza w obu reku/ á widzac żeśćie zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu wáſzemu/ 17 á żeśćie ſobie vczynili ćiele lane/ á opuśćiliśćie rychło droge iego / ktora 18 wam był vkazał: rzućiłem Tablice z rąk moich/ y złamałem ie przed wá19 ſzymi oczymá. Y padłem przed Pánem iáko y pierwey/ czterdzieśći dni y nocy chlebá nie iedzac/ wody nie pijac/ dla wſzyſtkich grzechow wáſzych/ ktoreśćie czynili przećiwko Pánu/ á przywodziliśćie go ku gniewu: bom 20 ſie bał mierziaczki y gniewu iego / ktorym ſie ná was zruſzywſzy / chćiał was wygłádźić. Y wyſłuchał mie Pan y ná ten czás.

21 Rozgniewał ſie też ná Aaroná okrutnie / y chćiał go był zetrzeć/ ták i22 żem ſie też zá nim modlił. A grzech wáſz ktoryśćie vczynili/ to ieſt/ Ćielcá pochwyćiwſzy/ ſpaliłem w ogniu/ y zdruzgotawſzy go w kęſy/ á práwie 23 ná proch ſtárwſzy/ wrzućiłem w rzeke ktora z gory ćiecze. Tákież też w zá24 paleniu/ w kuſzeniu/ y v grobow Zadz/ poruſzyliśćie ná śie Páná. Y kiedy was poſłał z Kádesbárne/ mowiac: Idzćie á opánuycie ziemie ktoram wam dał: á wy wzgárdziliśćie roſkazánie Páná Bogá wáſzego / y nie 25 wierzyliśćie mu: ániśćie chćieli ſłuchać głoſu iego/ y owſzem od tego czá26 ſu iákom was poznał/ záwżdyśćie byli krnabrni.

Y leżałem przed Pánem czterdzieśći dni y nocy / proſzac vſtáwicznie z pokora/ by was nie wytracał/ iáko był zágroził: á modlac ſie/ tákem mo27 wił: Pánie Boże nie zgładzayże ludu y dziedzictwá twego/ ktoreś wykupił w wielkiey mocy twoiey / ktoreś wywiodł z Egyptu mocna reka. 28 Wſpomni ná ſłużebniki twoie/ Abráhámá/ Izáaká/ y Iakobá: nie pátrz ná zátwárdzenie ludu tego/ y ná niepráwość grzechu ich: by lepák nie rze29 kli obywátele ziemie z ktoreieś nas wywiodł: Niemogł ich wwieść Pan do ziemie ktora im był obiecał/ á niebył ná nie łáſkaw: przeto ie wywiodł ná puſzcza/ áby ie pobił/ ktorzy ſa ludem twoim/ y dziedzictwem twoim/ ktoreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu twoim wyćiagnionym.

Dwie tablicy.

Ćielec lany.

Exo: 17. v. 7. Numeri. 11. v. 1. 21. v. 5.

Groby Zadz

Kápit: 10.

O drugich tablicách zmiánke czyni/ o śmierći Aaronowey: áby ſie Bogá báli á miłowáli go/ á obrzezáli ſercá ſwe/ miłowáli ludźie podrożne/ á przez imie iego przyśiegáli.

1 W on czás rzekł Pan do mnie: Oćieſz ſobie dwie 2 Tablice kámienne/ iákie pierwſze były/ á wſtęp do mnie ná go3 re. Y vdziáłaſz Arche drzewiána / á nápiſze ná tablicách ſłowá ktore były ná onych ktoreś pierwey ſtłukł/ y włożyſz ie do Archy. Vczy4 niłem tedy Arche z drzewá Setym. A gdym ſobie wyćioſał dwie tablicy kámienne ná kſztałt pierwſzych/ wſzedłem ná gore / trzymáiac ie w reku. 5 Y nápiſał ná tablicách iáko był też pierwey nápiſał/ dzieśięć ſłow/ ktore mowił Pan do was ná gorze z pośrzodku ogniá/ gdy ſie był lud zſzedł kte6 mu/ y dał mi ie. Wrácáiac ſie z gory / zſzedłem/ y włożyłem te tablice do Archy / ktoram był vdziáłał / ktore do dziśiá dniá ieſzcze tám ſa/ iáko mi przykazał Pan. A ſynowie Izráelowi ruſzyli ſie z Beroth/ ſynow Iákan

Exo: 34. v. 1.

Odnowienie Tablic przykazánia Bożego.

Nũ: 33. v. 30.

 do Moſerá/

Nũ:20.℣ 20.

do Moserá/ gdzie Aaron vmárł y pogrzebion iest/ á ná iego mieysce Káplanem zostáł Eleázár syn iego. A z tąd przyszli do Gádgád: á z tąd sie ruszywszy/legli w Jethebátá/w ziemi wod y strumieniow. Ná ten czás

Oddzielo- nie pokolenie Lewi ku słu- zbie Bozey. Nũ:18.℣ 20. Infra 18. ℣ 2.

oddzielił Pan pokolenie Lewi/żeby nosiło Archę przymierza Páńskiego/ y stáło przed nim służąc / y błogosłáwiło w imię iego áż po dziś dzień. A przetoż niemiáło pokolenie Lewi działu / áni dzierżáwy z bráćią swoią/ bo sam Pan dzierżáwą iego iest/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.

A iam trwał ná gorze iáko y pierwey/czterdzieśći dni y nocy/ y zá ten raz wysłuchał mię Pan/á niechćiał ćię wygłádzić. Ale mi rzekł: Idź przed tym ludem/áż wnidzie y otrzyma tę ziemię/ ktoram przyśiągł dáć oycom

§ Nápomi- nánie ku cho wániu pier- wszego przy- kazánia.

ich. A teraz Izráelu coż chce mieć Pan Bog od ćiebie/iedno żebyś sie bał Páná Bogá twoiego/á chodził drogámi iego/á miłował go/y służył Pánu Bogu twemu w zupełnym sercu twoim / y we wszystkiey duszy twoiey: á żebyś strzegł Przykazánia Páńskiego/y obrzędow iego/ktore ia dziśiá przykázuię tobie/ ábyć sie dobrze działo. Oto Páná Bogá twoiego

§ Wielmo- żność y do- broć Boża okázuie.

iest niebo/ y niebo nád nieby / ziemiá y wszystkie rzeczy ktore są ná niey: á wszákże Pan spoił sie z oycy twymi/á vmiłował ie/ wybrał sobie po nich nasienie ich: to iest/was/ze wszystkich narodow/co sie y dziś iśći.

2.Par:19.℣ 7 Iob 34.℣ 16. Sap: 6.℣ 8. Eccl:35.℣ 16 Rom.2.℣ 11. Gala:2.℣ 6. Sup: 3.℣ 13.

A przeto obrzeżćie obrzezkę sercá wászego/á iuż wiecey szyie wászey nie zátwárdzaycie: boć Pan Bog wász onci iest Bog nád Bogi / Pan nád Pány/Bog Wielki/Mocny/y Strászliwy/ ktory nie przebiera osobámi/y dárow nie bierze. Czyni sąd Sierocie y Wdowie/ miłuie Pielgrzymá/y dawa mu żywność y odzienie. Przeto y wy miłuyćie Pielgrzymy/bośćie też sámi byli Pielgrzymi w ziemi Egyptskiey. Páná Bogá twego bedźiesz sie bał/y iemu sámemu bedźiesz służył: bedźiesz sie go dzierżał/á przez imię iego bedźiesz przyśięgał. On iest chwałą twoią/ y Bog twoy/ ktory vdziáłał tobie te Wielmożne rzeczy y Strászliwe/ ná ktore pátrzáły oczy

Matt:4.℣ 10 Luc:4.℣ 8. Gen:46 ℣ 27

twoie. W siedmidziesiąt osob weszli oycowie twoi do Egyptu / á teraz ćie oto rozmnożył Pan Bog twoy iáko gwiazdy niebieskie.

Kápit: II.

§ Przypomina rozmáite dobrodzieystwá Boże/y obiecuie wiele dobrego chowáczom/á złego przestępcom Przykazánia Bożego: to iest błogosłáwieństwo y przeklectwo.

Nápominá- nie ku zácho wániu pier- wszego przy- kazánia.

Miłuyże tedy Páná Bogá twego/á chowąy przykazánia iego/y Obrzędy/Práwá Sądowe/ y poruczeństwá iego / ná każdy czás. Poznayćież dziś/ czego nie znáią synowie wászy / ktorzy niewidzieli kárnośći Páná Bogá wászego/ wielkich rzeczy iego/y mocney ręki/ y rámieniá wyćiągnioneg/známion y vczynkow ktore czynił w pośrzodku Egyptu Krolowi Fáráonowi/y wszystkiey ziemi iego/y wszystkiemu woysku Egyptskiemu/ y koniom / y wozom: iáko ie okryły wody Morzá czerwonego / gdy was gonili/ á iáko ie zgłádził Pan Bog áż do dzisieyszego dniá. Wam tákież co vczynił ná puszczy / dokądeśćie nie przyszli tu ná to mieysce: y Dáthánowi/ y Abironowi synom E-

Num:16 ℣ 31 Psal:105.℣ 17

liábowym/ktory był syn Rubenow: ktore ziemiá żywo pożárłá rozstąpiwszy sie / z domy y z namioty / y ze wszystką máiętnośćią ich / ktorą mieli miedzy Izráelem. Oczy wásze widziały wszytkie spráwy Páńskie wielkie / ktore vczynił / ábyśćie strzegli wszystkich poruczeństw iego / ktore ia wam dziś przykázuię / żebyśćie mogli wniść y otrzymáć ziemię tę do ktorey idźiećie/á żyli w niey ná długi czás: ktorą pod przyśięgą obiecał Pan oycom wászym/y plemieniu ich/opływáiącą mlekiem y miodem.

Boć zie-

10 Boć źiemiá do ktorey idźieſz áby nią władnął/ nie táka ieſt iáko źiemiá Egyptſka/z ktoreieś wyſzedł/gdźie wrzuciwſzy naśienie / wody bywáłá wiedźione/y odwilżáią nieináczey iáko w ogrodźie: áleć gorzyſta y rowná z niebá czekáiąca dżdżá/ktora Pan Bog twoy záwżdy náwiedza/á oczy iego záwżdy ná nię pátrzą/od początku áż do końcá roku.

13 A przeto będźiecieli poſłuſzni przykazániu iego/ktore ia wam dźiś przykázuię / żebyśćie miłowáli Páná Bogá wáſzego / y ſłużyli mu zupełnym ſercem wáſzym/y we wſzyſtkiey duſzy wáſzey:da deſzcz źiemi wáſzey czáſow ſwoich/żebyśćie ſpráwiáli Zboże/Wino/Oley/y Siáno z łąk/ku pokármu dobytkow/ábyśćie y wy ſie náiedli/á ſyći byli. Strzeżcie tego by ſie nie dáło zwieść ſerce wáſze/byśćie nieodſtępowáli od Páná/ á ſłużyli bogom cudzym y chwałę im dawáli: by ſie Pan Bog przeto nie rozgniewał/á nie záimknął niebá ſwego/ tedy ániby dżdże ſpadáły/ áni źiemiá vżytkow ſwych dawáłá/tedybyśćie ták wyginęli bárzo rychło z źiemie ták wyborney/ktora wam Pan ma dáć.

18 Złożcie te ſłowá w ſerce y w rozum wáſz/ a przywiążćie ie ſobie ná rękách ná znák/y miedzy oczymá wáſzemi záwieśćie. Vczćie ſyny wáſze/áby ie rozważáli. Gdy śiedźieſz w domu twoim/álbo poydźieſz w drogę/gdy ſie vkłádźieſz álbo wſtánieſz:nápiſzeſz ie ná podwoiách y ná drzwiách domu twego/áby rozmnożyły ſie dni żywotá twego/y ſynow twoich w źiemi ktorą przyſiągł dáć Pan oycom twoim/dokąd niebo będźie trwáć nad źiemią.

22 Bo ieſli będźiećie przyſtrzegáć przykazánia/ktore ia wam przykázuię/ á będźiecieli ie czynić/ iżbyśćie PAná BOgá wáſzego miłowáli/ y chodźili we wſzyſtkich drogách iego / dźierżąc ſie go / rozproſzy Pan te wſzyſtkie narody przed oblicznośćią wáſzą/y opánuiećie ie/choć y więtſze y mocnieyſze ſą niżli wy. Wſzelkie mieyſce po ktorym iedno ſtąpi nogá wáſzá/będźie wáſze. Od puſzczey y od Libanu/ y rzeki wielkiey Euffraten/áż do Morzá ná zachod ſłońcá/ będą gránice wáſze. Zaden ſie wam nie záſtáwi: Strách wáſz y boiaźń/ przepuśći Pan Bog wáſz ná każdą źiemię po ktorey chodźic będźiecie/ ták iáko wam mowił.

26 Oto kłádę przed oczy wáſze dźiś/ Błogoſłáwieńſtwo y Przeklectwo: Błogoſłáwieńſtwo/ ieſliże będźiecie poſłuſzni roſkazániu á przykazánia Páná Bogá wáſzego/ktore ia wam dźiś przykázuię: Przeklectwo/ ieſliż niebędźiecie powolni roſkazániu Páná Bogá wáſzego/ieſlibyśćie odſtąpili drogi/ ktorą ia wam dźiś vkázuię / á ieſli ſie puśćićie zá Bogi cudzymi/ktorych nieznaćie. A gdy ćię wprowádźi Pan Bog twoy do źiemie/ do ktorey idźieſz ná mieſzkánie/ vczyniſz błogoſłáwieńſtwo ná gorze Gárizym/ á Przeklectwo ná gorze Hebál/ktore ſą zá Jordanem/zá drogą ktorą ſie chyli ná zachod ſłońcá/w źiemi Chánáneuſzá/ktory mieſzka w polu przećiwko Gálgálá/ ktore ieſt wedle padołu / ktory ſie rozćiągnął y wiedźie dáleko. Abowiem wy poydźiecie przez Jordan/ábyśćie odźierżeli źiemię ktorą wam da Pan Bog wáſz / ábyśćie ią mieli y władnęli nią. Pátrzćieſz tego ábyśćie wypełnili Obrzędy/y Sądy/ ktore ia położę dźiś przed oblicznośćią wáſzą.

Kápit: 12.

¶ Każe wykorzenić Báłwochwálſtwo/Dźieśięćiny y Pierwoćiny dáwáć/ Ofiáry ná pewnym mieyſcu ofiárowáć/á pożywánia krwie zákázuie.

1 TE ſą Przykazánia y Práwá ſądowe/wedle ktorych ſie maćie ſpráwowáć w źiemi/ ktorą Pan Bog oycow twoich da tobie/ byś nią władał przez ten wſzyſtek czás/ poki będźieſz po źiemi chodźił. Zburzćie wſzyſtkie mieyſcá/ná ktorych Pogáni

Marginalia:

¶ Ziemiá obiecána.

Z zupełnym ſercem mamy PANV ſłużyć.

Sup: 6. ✠ 6. Zakon Páńſki w ſercu y przed oczymá mamy mieć.

Ioſue 1. ✠ 3.

Błogoſłáwieńſtwo y przeklectwo

Infra 27. ✠ 12

¶ Roſkázuie kázić báłwany.

ći ktore maß opánowáć/chwalili bogi ſwoie ná wyſokich gorách / ná págorkách/y pod káżdym drzewem gáłeziſtym. Ołtarze ich rozmieccie/ſłupy połamcie/gáie wypalcie/bałwany zdruzgoccie: á imioná ich wygłádźcie z onych mieyſc. Nie vdziáłacie ták Pánu Bogu wáßemu/y owßem ná mieyſce ktore ſobie obierze Pan Bog wáß ze wßyſtkich pokolenia wáßych / żeby ná nim położył imie ſwoie/ y mießkał ná nim / przyidźiecie: y támże ofiárowáć bedziecie zapálne ofiáry/y też zwyćiezne/ Dźieśieciny y Pierwociny rąk wáßych/ſluby y dáry/pierworodne z wołow/y z owiec. Y bedziecie tám ieść przed oblicznośćią Páná BOgá wáßego: y bedziećie ſie weſelić we wßyſtkich rzeczách/do ktorych śćiągniecie rece/wy ſámi y domy wáße/ w ktorych błogoſłáwił wam Pan Bog wáß.

2.Par:7.℣12.
¶ Wßyſtkie rzeczy ſpráwowáć każe ná tym mieſcu ktore ſobie obrał.

Mamy czynić nie co ſie nam zda dobrego/ále co Pánu bogu.

3 Reg:8.℣29

Nie bedziecie tám czynić tego co my tu dziś czynimy / káżdy co ſie mu zda dobrego. Bo ießcze do tychmiaſt nie przyßliście ku odpoczynieniu / y do dźierżáwy ktora wam ma dáć Pan Bog wáß. Przeydziecie Iordan/ y bedziecie mießkáć w ziemi ktora wam da Pan Bog wáß / ábyśćie odpoczyneli od wßyſtkich nieprzyiaćioł ze wßech ſtron/ á żebyśćie mießkáli bez wßelkiey boiáźni/ná mieyſcu ktore obrał Pan Bog wáß/áby było imie iego w nim. Tám bedziecie znośić wßyſtkie rzeczy ktore wam przykázuie: Zapálne ofiáry wáße/ y ine ofiáry/ Dźieśieciny y pierwße vrody rąk wáßych: y cokolwiek bedziecie mieć oſobliwego w dárzech/ ktoreśćie ſlubili dáć Pánu Bogu. Tám bedziecie godowáć przed Pánem Bogiem wáßym/ wy y ſynowie y corki wáße/ ſłużebnicy y dźiewki wáße/ y Lewitowie ktorzy w wáßych mieśćiech mießkáią: ábowiem nie máią inego imienia y dźierżáwy miedzy wámi.

Krwie zákázuie ieść.

Strzeż ſie ábyś nie ná káżdym mieyſcu ktoreć ſie zda/ ofiárował zápálnych ofiar twoich: ále tylko ná tym ktore ſobie obrał Pan Bog / tylko w iednym pokoleniu twoim bedzieß ofiárował ofiáry/ á vczyniß cokolwiek przykázuie tobie. Ieſliżebyś chćiał ieść mieſo/á kochałby ſie w nim/ zábiy á iedz ie według pożegnánia Páná Bogá twoiego/ ktoreć dał w miáſtách twoich/chocby też nieczyſte było: to ieſt/zmázáne y vłomne: chociá czyſte: to ieſt/cáłe krom zmázy/co ſie godźi ofiárowáć/iáko Sárne álbo Ielenia/możeß ieść/tylko ábyś krwie nie iadł / ktora iáko wode wytoczyß ná źiemie. Nie bedzieß mogł ieść w miáſteczkách twoich dźieśieciny zboża twego/tákież Winá/ y Oleiu twego/ pierworodnych rzeczy bydłá y dobytkow / y cokolwiek ſlubiß álbobyś chćiał dobrowolnie ofiárowáć / áni pierwßey vrody rąk twoich: ále ie bedzieß iadł przed Pánem Bogiem twoim/ná onym mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy / ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ſłużebnik y dźiewká/y Lewitá ktory mießka w miáſtách twoich: Y bedzieß weſoł/ y pośiliß ſie przed PAnem BOgiem twoim / we wßyſtkich rzeczách ku ktorym iedno śćiągnieß reke twoie.

¶ Każe żywić Lewity.
Gen:28.℣14.
Inf: 19. ℣9.

Strzeż ſie ábyś nieopuśćił Lewity / przez wßyſtek czás poki mießkaß ná ziemi. Gdy Pan Bog twoy roſprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko mowił tobie / á chćiałbyś ieść mieſo ktorego pożada dußá twoiá / á mieyſce ono ktore Pan Bog twoy ſobie wyzwolił/ żeby tám było imie iego: byłoliby opodal/zábiieß z ſtádá y dobytku ktore bedzieß miał/ iákomći przykazał/y bedzieß iadł w miáſteczkách twoich iákoć ſie bedzie podobáć. Iáko iadáią Sárne álbo Ielenia/ták ie bedzieß iadł: czyſty y nieczyſty poſpołu ieść bedą. Tylko wáruy ábyś krwie nie iadł: bo krew ich miáſto duße ieſt: przetoż nie maß ieść duße z mieſem / ále ná źiemie wypuśćiß iáko wode: áby ſie dobrze dźiało tobie y ſynom twoim po tobie/ gdy bedzieß dźiáłał co ſie podoba Pánu Bogu.

Dla czego krwie zákázuie.

A ktore le-

26 A ktore lepák rzeczy poświecisz á slubisz dáć Pánu/weźmiesz ie/y przyidziesz ná mieysce ktore sobie obrał Pan/y bedziesz ofiárowáł ofiáre twoie/ 27 mieso y krew/ná Ołtarz Páná Bogá twego. Krew ofiar twoich wyleiesz ná Ołtarzu/á mieso sam ziesz. 28 Chowayy słuchay wszystkiego co ia tobie przykázuie/áby y tobie sie dobrze działo/y synom twoim po tobie ná wieki/gdy bedziesz czynił co dobre iest/y co iest przyiemnego przed obliczności Páná Bogá twoiego.

29 Kiedy zgłádzi Pan Bog twoy Pogány przed obliczem twoim/do ktorych ziemie idziesz ábyś ie otrzymał/y opánowáł ie/y mieszkał v nich: 30 wáruy áby ich nienásládowáł/gdy beda przed toba wygłádzeni/ ábyś sie nie pytał o ich obrzedziech/mowiac: Iáko chwalili ci narodowie Bogi swoie/ták ia też bede chwalił. 31 Nie vczynisz ták Pánu Bogu twemu: boć ony wszystkie brzytkości/ktorych Pan nienawidzi/czynili Bogom swoim/ofiáruiac syny y corki/y palac ie w ogniu. 32 Co przykázuie tobie/ tylko to czyń Pánu Bogu/nie przydáy nic/á nie vymuy też.

Nie każe Pogánow násládowáć w obrzedziech.

Sup: 4. ℣ 2. Prou:30. ℣ 6 Przykazánie BOZE mamy pełnić.

Kápit: 13.

§ Fałszywemu Prorokowi áby nie wierzyli/ktoryby ich znáki á cudy chćiał odwieść od Bogá/á iáko go káráć/y te ktorzy kniemu przystáną.

1 Powstałliby miedzy wámi Prorok/álbo ktoby powiádał o sobie żeby widział iáki sen / y przepowiádałby iákie známie álbo cudo/ 2 á stáłoby sie ták iáko przepowiádał/y rzekłby do ciebie: Podźmy á vdaymy sie zá Bogi cudzymi/ ktorych ty nie znasz/ á służmy im: 3 nieusłuchasz tákowego Proroká / álbo wyprawce snow : boć was kusi Pan Bog wász/áby sie iáwnie okazáło/ieslize go miłuiecie czyli nie/cáłym sercem y zupełna dusza wásza. 4 Páná Bogá wászego násláduycie / á iego sie boycie / y Przykazánia iego strzeżcie / y słuchaycie iego głosu : iemu sámemu bedziecie służyc / y iego sie bedziecie trzymác. 5 A on Prorok álbo wymysłácz snow/ zábit bedzie: bo mowił áby was odwrocił od Páná Bogá wászego/ktory was wywiodł z ziemie Egyptskiey / y wykupił was z domu niewoley/áby cie zwiodł z drogi/ ktora tobie przykazał Pan Bog twoy: á wykorzenisz złe ze śrzodku twego.

Cudámi kusi Pan wiáry nászey.

Zábiiáć proroki fałszywe każe.

6 Rádziłliby brát twoy/ syn mátki twoiey / álbo syn twoy/ álbo corká/ chociaż y żoná twoiá ktora iest ná łonie twoim / álbo przyiaciel ktorego miłuiesz iáko zdrowie twoie/mowiac potáiemnie: Podźmy á służmy Bogom cudzym/ktorych ty nie znasz áni oycowie twoi/ 7 wszytkich Pogánow ktorzy około was sa/blisko álbo też opodal/od poczatku ziemie áż do końcá: 8 nie przystáy ná ráde iego / áni go w tym słuchay / áni mu odpuszczay oko twoie: 9 byś sie miał nád nim zmiłowáć á táić go / ále go nátychmiast zábiiesz. 10 Napierwsza twoiá reká niechay ná nim bedzie/ á potym wszytkich ludzi rece/ 11 niechay go vkámionuia áż do śmierci : bo cie chćiał oderwáć od Páná Bogá twego/ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/z domu niewoley: 12 áby vsłyszawszy to wszystek Izráel/ bał sie/ á potym nic temu podobnego nie czynił.

Ani przyiaciela odwodzacego od Bogá / każe słucháć: ále kámienowáć.

Infra 17. ℣ 15.

13 Jeslibyś vsłyszał w ktorym mieście twoim ktore tobie Pan Bog twoy da ku mieszkániu żeby sobie niektorzy mowili. 14 Wyszli sa synowie Beliálowi z pośrzodku ciebie/y odwrocili Obywátele miástá twego/á rzekli: Podźmy á służmy Bogom cudzym/ktorych nie znácie : 15 Pytay sie o tym pilnie/á dowiedziawszy sie istotney rzeczy/ieslize naydziesz/że ták iest iáko powiedáia/á że tákowa brzydka rzecz skutkiem wypełniono: nátychmiast obywátele onego miástá wybiiesz mieczem/ y zburzysz ie / y cokolwiek iest

w onym

w onym miescie áż do bydleciá. Cokolwiek też gratow domowych bedzie/ skłádziesz we srzodku rynku/y zápalisz y z miástem/ ták áby wszystkie rzeczy skáził Pánu Bogu twemu/áby byłá mogiłá wieczna. Nie beda go wiecey budowáć/ á nie przylgnie do reki twoiey nic/ z tych rzeczy przekletych miástá onego/áby sie Pan Bog odwrocił/od gniewu popedliwości swoiey/ á zmiłował sie nád toba/ y rozmnożył cie / iáko przysiagł oycom twoim/ gdy bedziesz słuchał głosu Páná Bogá swego/ strzegac káżdego Przykazánia iego / ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś to czynił co iest lubego przed oblicznościa Paná Bogá twoiego.

Kápit: 14.

§ Obchodow Pogáńskich sie strzedz przy vmárłym: rozeznánie miec czystych zwierzat od nieczystych/ Dziesieciny dáwáć roskázuie.

Sup: 7. ℣ 6.
Inf: 26. ℣ 12.
Leui: 11. ℣ 2.
Nie mamy náśládowáć Obchodow Pogáńskich nád vmárłymi.

Badźcie syny Páná Bogá wászego: Nie bedziecie sie rzezáć / áni sobie vdziáłacie łysiny nád vmárłym: bo iesteś lud swiety Pánu Bogu twoiemu: y ciebie obrał ábyś mu był ludem własnym/ze wszystkich narodow ktore sa ná ziemi.

Nieczystych rzeczy zákázuie ieść.

Nie iedzcie tych rzeczy ktore sa nieczyste: Te zwierzetá ieść bedziecie/ Wołu/Owce/Koze/Jelenia/Sárne/Báwołu/dzika Koze/Lania/Łosia y Skálna Koze. Káżde zwierze ktore dzieli ná dwoie kopyto/ á przeżuwa/bedziecie ieść. A tych lepák ktore przeżuwáia/ á kopyta nie dziela/ nie macie ieść: iáko wielbłada/záiacá/Krolika/iże przeżuwáia ále kopytá nie dziela/beda wam nieczystemi. Swiniá też áczkolwiek dzieli kopyto áleiż nieprzeżuwa / nieczysta bedzie: Miesá ich niebedziecie ieść / áni ścierwu sie dotykáć. Te rzeczy bedziecie ieść ze wszystkich tych ktore mieszkáia w wodách. Wszelka rzecz ktora ma skrzelle y łuski/ iedzcie: á ktore skrzelow y łuski niemáia/tych nie iadaycie/bo nieczyste sa. Wszystkie ptaki czyste iadaycie. Nieczystych nie iadaycie: iáko Orłá/ Nogá/ Orłá morskiego/Jroná/Sepá/Kánie/wedle rodzáiu ich: áni żadnego ptaká Kruczego rodu/áni Strusá/Sowy/ Kánie/ y Jástrzebá ze wszystkim narodem iego/Karogá/Łábeciá/Bociana/Norká/Pelikaná/ nocnego Kruká/ Puhaczá / y Lelká / wszystkie według rodu swego: Dudká takież y Nietoperzá. Y wszelkie co iedno sie czołga po ziemi/á skrzydełká ma/nieczystym bedzie / á pożywáć go niebedziecie. Cokolwiek czyste iest / to iadaycie.

§ Zdechlin niekaże ieść.

Zdechłey rzeczy nie iadaycie: Podrożnemu ktory iest w mieście twoim/ day tákowe rzeczy ku iedzeniu / álbo przeday: bo iesteś ludem świetym Páná Bogá twego. Nie bedziesz wárzył kozleciá w mleku mátki iego.

Exo: 25. ℣ 19. & 34. ℣ 26.

Dziesiata cześć oddzielisz ze wszystkich vżytkow twoich / ktorec sie rodza z ziemie ná káżdy rok/á bedziesz ia iadał przed oblicznościa páná Bogá twego/ná mieyscu ktore sobie obierze Pan/áby ná nim wzywano imienia iego: Dziesiecine twego zboża/Winá/Oleiu/ y pierworodne rzeczy/

Dziesieciny.

z dobytkow y z owiec twoich: ábyś sie przyuczył bać Páná Bogá twoiego/ ná wszelki czás. Jeslizeć bedzie ná cie drogá dáleka do mieyscá ktore sobie obrał Pan BOG twoy/ á dałciby błogosławieństwo/ á nie mogłby do niego tych wszystkich rzeczy donieść: poprzedasz to wszystko/

Mat: 21. ℣ 11.

á w pieniadze obrocisz/y poniesiesz w rece twey. A poydziesz ná mieysce ktore sobie obrał Pan Bog twoy: y nákupisz z onych pieniedzy coć sie bedzie podobáło/badź z wołow/ badź z owiec/ y winá/y vpoynego piciá/ y co iedno sie podoba duszy twoiey: y bedziesz ieść przed Pánem Bogiem twoim / y godowáć ty y czeladź twoiá/ y Lewitá ktory iest w mieście twoim.

27 twoim. Wáruy go kiedy opuśćić/ boć niema inego działu w dzierżáwie 28 wáßey. Trzeciego roku odłączyß drugą Dźieśięćinę/ ze wßystkich rze= 29 czy ktoreć śie národzą ná ten czás: y odłożyß ią domá v śiebie. Y przyidźie Lewitá/ ktory niema iney cząstki/ áni dzierżáwy z tobą/ tákież y podrożny człowiek/ śierotá/ y wdowá/ ktorzy są w mieśćie twoim/ y będą ieść/ y ná= iedzą śie: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy/ we wßystkich vczynkách rąk twoich ktorebyś czynił.

Kápłany / Pielgrzymy Wdowy / y śieroty mamy żywić.

Kápit: 15.

¶ Práwo odpußczenia roku śiodmego ktorym obyczáiem obchodźić: o słudze Zy= dowinie ktoryby miał być wolnym/ y o pierwßych rzeczy ofiárowániu.

1 Siodmego roku vdziáłaß rok wolny / ktory tym 2 sposobem obchodźić będźieß. Kto ma dług v przyiaćielá/ ál= bo v Bliżnego / álbo v Brátá swoiego/ nie będźie śie go mogł 3 vpomináć: bo ieſt rok odpuſtu Páńſkiego. Od cudzoźiemcá y od go= śćiá będźieß wyćiągał: á v Mießczániná y bliżnego/ niebędźieß śie mogł 4 vpomináć. A koniecznie niedostáteczny áni żebrak niebędźie miedzy wá= mi: ábyć błogosłáwieństwo dał Pan Bog twoy/ w źiemi ktorą da tobie 5 w dzierżáwe. Jeslize będźieß słuchał głosu Páná Bogá twego/ á strzegł wßystkiego coć roſkazał/ y co ia tobie przykázuię dziś/ dáć błogosłáwień= 6 stwo/ iákoć obiecał. Będźieß pożyczał wiele Narodom/ á sam od żadne= go nic niepożyczyß. Będźieß pánował wiele Narodom / á tobie żaden 7 pánowáć nie będźie. Jeslizeby kto z bráćiey twoiey/ ktorzy mießkáią w mieśćie twoim/ w źiemi ktorą Pan Bog twoy ma dáć tobie/ zubożał: nie 8 zátwárdźiß sercá twoiego/ áni ſkurczyß ręki twoiey/ ále otworzyß ią vbo= 9 giemu/ á daß mu w zaiem czego obaczyß potrzebuie. Strzeż śie być nie przyßłá w serce myśl niepobożna/ ábyś nie rzekł sam w sobie: Nádchodźi śiodmy rok odpuſtu: á odwroćiłbyś oczy twoie od vbogiego brátá twe= go/ niechcąc go tym záłożyć czego v ćiebie żąda / áby nie wołał ku Pánu 10 przećiw tobie/ á byłoćby to zá grzech. Ale daß mu / á nieuczyniß nic chy= trze w rátunku potrzeb iego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy ná wßel= 11 ki czás/ y we wßystkich rzeczách/ do ktorychbyś rękę twoię śćiągnął. Nie będźieć bez vboſtwá w źiemi mießkánia twego. Y dla tegoć ia przykázu= ię tobie/ ábyś otworzył rękę niedostátecznemu á vbogiemu brátu twemu/ 12 ktory z tobą ieſt w źiemi twoiey.

¶ Vbodzy máią być opátrowáni z miłośći.

Matt:5. ℣ 42 Luc:6. ℣ 34.

Mamy pożyczáć choćby nie miano wroćić.

Mat:26. ℣ 11 Záwße vbodzy będą.

13 Gdybyć záprzedano brátá twego Zydowiná/ álbo Zydowkę/ á służył= 14 by ßeść lat/ śiodmego roku wypuśćiß go wolnego: á ktorego wolnośćią dáruieß/ nikáki prożnego nieopuśćiß: ále mu daß ná drogę/ z trzod/ y z sto= 15 doły/ y z winnice twoiey / y z tych rzeczy ktorymi Pan Bog twoy błogo= słáwił tobie. Pámiętay żeś y sam służył w źiemi Egyptſkiey/ á że ćię Pan 16 Bog twoy wyswobodźił/ á przeto ia teraz przykázuię tobie. 17 A iesliby rzekł: Niechcę odeydź: przeto że ćię miłuię y dom twoy/ á ba= czy że śie dobrze ma v ćiebie/ tedy weźmieß ßydło/ y przekoleß vcho iego we drzwiách domu twego/ y będźie służył ná wieki. Dźiewce też tákież vczy= 18 niß. Nieodwrácay od nich oczu twoich gdy ie puśćiß wolno: boć służył ßeść lat z mytá naiemniczego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy we w= 19 ßystkich spráwách ktore czyniß. Pierworodzone rzeczy swe/ ktore śie rodzą w dobytku w oczách twoich/ cokolwiek ieſt pogłowia sámcowego/ 20 poświęćiß Pánu Bogu twemu. Nie będźieß robił pierworodnem wo= łem/ áni będźieß ſtrzydz owiec pierworodnych. Przed oblicznośćią Pá= ná Bogá

Exo:21. ℣ 2. Iere:34. ℣ 14

Niewolnicy śiodmego Roku máią być pußczeni wolno.

Vcho przekłote sługi co znáczy.

pierworodne p. Bogu poświęcone: iákowe máią być.

Leui:22. ℣ 21 Eccl:35. ℣ 14

ná Bogá twego bedźieſz ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ná mieyſcu ktore ſobie obrał Pan. Jeſliby miáło ná ſobie iáką zmáze/byłoliby też chrome álbo ſlepe/álbo wżdy ná ktorym członku było mierźione álbo vłomnie: nie bedźieſz tákiego ofiárowáł Pánu Bogu twoiemu: ále ie źieſz w mieśćie ſwoim. Ták czyſty iáko nieczyſty poſpołu go beda ieść/ iáko Sarne álbo Jelenia. Tego iedno pilnuy áby krwie ich nie iadł/ále ia wypuśćiſz ná źiemie iáko wode.

Kápit: 16.

§ Opiſuie oſobliwie trzy vroczyſte Swietá/Przáſnic/Tegodniow/y Kuczek: y poſtánowienie Sedźi ſpráwiedliwych.

§ Swieto Przáſnic.

Przeſtrzegay kśieżycá Nowego zboża/y pierwſzego cżáſu Wioſny/ábyś cżynił weń Fáze Pánu Bogu twemu: ábowiem w ten Kśieżyc wywiodł ćie Pan Bog twoy z Egiptu w nocy. Y bedźieſz ofiárowáł Fáze Pánu Bogu twemu/ z owiec y z wołow/ná mieyſcu ktore ſobie Pan Bog twoy obierze / áby ná nim przebywáło imie iego. Nie bedźieſz ná ten cżás iadł chlebá kwáſzonego. Siedm dni bedźieſz iadł chleb niekwáſzony/chleb vtrapienia/ boś w ſtráchu wyſzedł z Egyptu: ábyś pámietał ná dźień wyśćia twego z Egyptu/ przez wſzyſtkie dni żywotá twoiego. Nie okaże ſie kwás we wſzyſtkich gránicách twoich ſiedm dni/á nie zoſtánie mieſá iego co ofiárowano ieſt w wieczor pierwſzego dniá áż do zárania. Nie bedźiec ſie godźiło ofiárowáć Fáze w káżdym mieśćie z tych ktore tobie da Pan Bog twoy: ále ná tym mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło imie iego. Bedźieſz ofiárowáł Fáze w wieczor o zachodźie ſłońcá/ boś o tym cżáśie wyſzedł z Egyptu. Y vpieczeſz/y bedźieſz ieść ná mieśću ktore ſobie obrał Pan Bog twoy: á ráno záś wſtawſzy/wrociſz ſie do przybytkow twoich. Sześć dni bedźieſz ieść przáſny chleb/á w ſiodmy dźień że ieſt Zbirká Páná Bogá twego/nie bedźieſz nic cżynił.

Ofiárowáć Pháze nie godźi ſie wſzedźie.

Leui:23.v.15. Tegodniow Swieto.

Náliczyż też ſobie ſiedm Tegodniow / od onego dniá ktorego napierwey poczniesz żąć zboże twoie / y bedźieſz świećił dźień świety Tegodniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolna ofiáre reki twoiey / ktora bedźiesz ofiárowáł według błogoſłáwienia Páná Bogá twoieg: y bedźieſz vżywał przed Pánem Bogiem twoim/ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ ſługá twoy/y ſłużebnicá twoiá: y Lewitá/ktory ieſt miedzy Bronámi twemi/gość y śierotá/y wdowá/ ktorzy mieſzkáia z wámi / ná mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/áby tám przebywáło imie ieg. Y bedźieſz náto pámietał/ iżeś ſługá był w Egyptćie. Y bedźieſz ſtrzegł y pełnił ktore rzeczy przykázuie tobie.

§ Swieto Kuczek.

Swieto też vroczyſte Kuczek/ bedźieſz obchodźił ſiedm dni/gdy ſprzątnieſz z polá y z winnic vżytki ſwoie. Y bedźieſz vżywał w świeto twoie/ ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ y ſługá twoy/y ſłużebnicá twoiá/Lewitá też/Przychodźień/ y śierotá/ y wdowá/ ktorzy w branach twoich ſą. Siedm dni bedźiez świećił świetá Pánu Bogu twemu/ná mieyſcu ktore ſobie Pan obierze: y dać błogoſłáwieńſtwo Pan Bog twoy/we wſzyſtkich vżytkách twoich/y w káżdym vczynku rąk twoich/ y bedźieſz w rádości. Trzykroć do roku ſtáwi ſie káżdy meżczyzná twoiá przed oblicżnośćią Páná Bogá ſwego/ná mieyſcu ktore ſobie Pan obierze/w świeto Przáſnic/w świeto Tegodniow/y w świeto Kuczek. A nie okaże ſie przed Pánem prożny: ále káżdy bedźie ofiárowáł co bedźie mogł mieć/ według pożegnánia Páná Bogá ſwego/ ktore mu da.

Meżczyzná do roku ma ſie dwá rázy ſtáwić przed Bogiem. Exo:23.v.15. 34.v.23. Eccl:16.v.6.

Vſtánowiſz we wſzyſtkich Bránách twoich Sedźie y Miſtrze/ ktore tobie da

tobie da Pan Bog twoy w káżdym pokoleniu: áby sądzili lud spráwie-
19 dliwym sądem / á nieuchyláli śie ná żadną strone. Nie bedźiesz przyimo-
wał person/áni dárow: bo dáry záślepiáią oczy ludźi mądrych/á zmieniá-
20 ią słowá spráwiedliwych. Spráwiedliwie vczyniß co iest spráwiedli-
wego: ábyś był żyw/á odźierżał źiemię/ ktorą Pan Bog twoy da tobie.
21 Nie bedźiesz szczepił lásu/ áni żadnego drzewá przy ołtarzu Páná Bogá
22 twego. Ani sobie vdźiáłaż álbo postáwiż słupá/ ktore w nienawiśći ma
Pan Bog twoy.

Kápit: 17.

§ Nie ládá Ofiárá Pánu ma być ofiárowána: Báłwochwálstwo iáko kárác: w wiel-
kich rzeczách dokłádáć śie naywyższego Kápłaná: y w obieraniu Krolá spráwá.

1 NIe bedźiesz ofiárował Pánu Bogu twemu wo-
2 łu álbo owce / ná ktorym iest zmázá álbo iáka wádá : bo brzy-
dliwość iest Pánu Bogu twoiemu. Gdyby náleźion był v
ćiebie álbo w inym mieśćie z tych ktore Pan Bog twoy da tobie / Mąż
3 álbo Niewiástá/ktorzyby czynili złą rzecz przed oblicznośćią Páná Bogá
twego/y przestepowáliby vmowę iego/żeby szli á służyli y kłániáli śie Bo-
4 gom cudzym/ Słońcu/ Mieśiącowi/ y wszystkiemu Rycerstwu Niebie-
skiemu/czegom ia nie przykazał: á doniosloby śie to ćiebie / co vsłyszawszy
5 pytałbyś śie o tym pilnie/y doszedłbyś istotney rzeczy / że śie zstałá tá brzy-
dliwa rzecz w Izráelu. Wywiedźiesz tákiego mężá álbo niewiástę/ kto-
6 rzy ták niecnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy bránie miá-
stá twego: w vstách dwu álbo trzech świádkow/zginie ten ktory ma być
7 zábit. Niechay żaden nie ginie/gdy ieden tylko przećiw iemu dawa świá-
dectwo: reká napierwsza świádkow zábije go/á potym iny lud nań rzući
8 rece: áby wyplenił złą rzecz ze śrzodku twego.
Jeślibyś obaczył v śiebie rozsądek trudny być y wątpliwy/ miedzy
krwią y krwią/przą y odeprzą/Tredem á nie Tredem: á obaczyß że Se-
9 dźie w bránách twych nie iednáko mowią : wstań á idź ná mieysce ktore
sobie obrał Pan Bog twoy. Y przyidźiesz do Kápłanow rodu Lewit-
10 skiego/y do Sędźiego ktory ná ten czás bedźie: y porádźiß śie ich/ tedyć o-
ni okażą tobie Sąd prawy. Y ták vczyniß iákoćkolwiek powiedzą prze-
11 łożeni ná tym mieyscu postánowieni/ktore sobie Pan obrał: á iáko ćie ná-
12 uczą wedle zakonu Bożego / poydźiesz zá ich rozsądkiem / nie vstąpiß áni
ná práwo/áni ná lewo. A ktoby śie pysznią niechćiał być posłusznym
rozkazániu Kápłaná/ktory ná ten czás posługuie Pánu Bogu twemu: zá
13 wyrokiem Sędźiego vmrze tákowy człowiek / y odeymieß złe z Izráelá:
14 co słysząc lud wszystek/bedźie śie bał/ ták że śie potym żaden nie bedźie ná-
dymał pychą. Gdy wnidźiesz do źiemie ktorą tobie da Pan Bog twoy/
15 á gdy ią opánuiesz/y bedźiesz w niey mieszkał/y rzekłby:Postánowię sobie
Krolá/iáko máią wszystkie około narody:tegoż postánowiß ktorego Pan
16 Bog twoy obrałby z bráciey twey. Nie bedźiesz mogł z ineg narodu czło-
wieká vczynić sobie Krolem/ktoryby nie był brát twoy. A gdy bedźie po-
stáwiony / nie bedźie miał wiele koni / áni záśie wwiedźie ludu do Egy-
17 ptu/zmocniwszy śie mnostwem iezdnych/ zwłaszczá iż zákazał wam Pan
18 Bog/ábyśćie żadnym sposobem wiecey nie wrácáli śie ná zad tą drogą.
Nie bedźie też miał wiele żon/áby nieodłudźiły sercá ieg/áni też nád zwyż
wiele złotá y srebrá. A gdy vśiedźie ná stolicy krolestwá swoiego/ wy-
pisze sobie w kśiegi to wtore opisánie Práwá Bożego/ wźiąwszy Exem-
T plarz od

Sup: 1. ℣ 17. Leui:19. ℣ 15. Exo:23. ℣ 8. Eccl:20. ℣ 23.

§ Bez wády ma być ofiárá PANV BOGV.

Inf: 18. ℣ 15.

Mat:18. ℣ 16 2.Cor:13. ℣ 1. Sup: 13. ℣ 9.

Wątpliwy wyrok ma być odnoszony do nawyższych Sędźiow.

1.Par:19. ℣ 8.

§ Vporny á skrzetny ma być karány.

§ Postánowienie Krolá.

Krol powinien czytháć Ksiegi wtorego opisánia práwá Bożego.

plárz od Kápłanow z pokolenia Lewi/ y będźie to miał przy sobie y czytał ná káżdy dźień żywotá swoiego/áby sie vczył báć Páná Bogá swoiego/y strzedz Przykazánia y obrzedow iego/ktore przykazáne są w práwie. Niech sie nieunośi serce ieg pycha nád bráty swe/áni sie vchyla ná práwo áni ná lewo:áby długi czás krolował/ sam y synowie iego nád Izráelem.

Kápit: 18.

¶ Kápłanom y Lewitom miásto dźiedźictwá dáne są Ofiáry/ y Prorokâ prawdźiwym y fáłesznym.

¶ Lewitom żadney dźierżáwy nie dáią.
Sup:10. ℣ 9.
Nū:18. ℣ 20.
1.Cor,9.℣ 13
Nū: 18.℣ 20.

¶ Lewity Bog wybrał ku służbie swoiey.

Kápłani y Lewitowie/y wszyscy ktorzy z tego Pokolenia są/nie będą mieli czastki y dźiedźictwá z inym ludem Izráelskim:ábowiem ich ofiáry poświątne y napoyne będą iesć/ á nic inego nie wezmą z działu bráciey swych:bo Pan Bog sam iest dźiedźictwem ich/iáko do nich mowił: To iest práwo Kápłáńskie/od ludu y od tych ktorzy ofiáruią ofiáry. Będąli ofiárowáć wołu álbo owcę/dádzą Kápłanowi łopátkę y żołądek: pierwociny zbożá/Winá/y Oleiu/y część wełny gdy owce strzygą. Abowiem iego obrał Pan Bog twoy ze wszystkich pokolenia twoich/áby stał y służył imieniu Páná Bogá twego/sam y synowie iego ná wieki. Iesliby chćiał Lewitá wyniść z ktorego miástá twego/ze wszystkiego ludu Izráelskiego w ktorym mieszka/á prágnąłby tego áby przyszedł ná mieysce ktore sobie Pan vlubił: będźie posługował w imie Páná Bogá swoiego/ iáko wszyscy brácia iego Lewitowie/ ktorzy ná ten czás stác będą przed Pánem. Część pokármow też weźmie iáko y drudzy/ kromia tego co mu sie w mieśćie ieg po oycu swym dostánie. Gdy wnidźiesz do źiemie ktora Pan Bog twoy da tobie / strzeż sie áby cie myśl nieuwiodłá náśládowáć brzydkośći onych narodow. Y niechay sie miedzy wámi nie náyduie ktoryby oczyśćiał syná swego álbo corkę swoię/wiodąc ie przez ogień/álbo ktoryby sie wieszczkow dokłádał/álbo sny pilnie záchowywał / y szczebiotánia ptászego: niech też nie będźie guślnik/áni czárownik/áni ktoby sie duchow rádźił/áni wieszczek/y ktoby sie od vmárłych dowiádował prawdy: ábowiem tym wszytkim sie Pan brzydźi/y dla tákowych okrutnych złośći/ wygłádźi ie ná przyśćie twoie: doskonáłym będźiesz / y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten ktorych źiemię otrzymasz/słucha práktykárzow y wieszczkow: ále ciebie ináczey Pan Bog twoy náuczył.

¶ Mamy sie wystrzegáć báłwochwálstwá.
Leu:28.℣ 27
1.Reg:28.℣ 7

Ioan:1.℣ 45.
Acto:3.℣ 22.
7.℣ 37.
Exo:20.℣ 19
¶ Chrystusá obiecuie.
Ioan:1.℣ 45.

Proroká z twego narodu y z bráciey twoiey iáko mnie wzbudźi tobie Pan Bog twoy : tego będźiesz słuchał iákoś żądał od Páná Bogá twego ná gorze Horeb/ gdyśćie sie byli do gromády zeszli / y rzekli: Nie mogę wiecey słucháć głosu Páná Bogá moiego/ áni mogę wiecey pátrzyć ná ten ták wielki ogień/ábych nie vmárł. Y rzekł Pan do mnie:Dobrzeć wszystko mowili:Proroká im wzbudzę z pośrzodku bráciey ich/tobie podobnego/y włożę słowá moie w vstá iego/y będźie do nich mawiał to wszytko co mu roskażę: á kto nie będźie chćiał słucháć słow iego ktore będźie mowił w imie moie/ia będę mśćićielem. Ale Prorok ktoryby chełpliwośćią nákázony będąc/chćiał mowić w imie moie/czegom mu ia mowić nie poruczył/álbo też imieniem inych bogow/będźie zábit. Iesliżbyś milcząc myśląc odpowiedźiał sam w sobie : Iákoż ia mam poznáć/ ktorego słowá nie mowił Pan/ten znák będźiesz miał: Coby w imie Páńskie Prorok ten prorokował/á nie sstáło sie ták/tego Pan nie mowił: ále przez dumę vmysłu swego on Prorok to wymyslił/á przetoż nie będźiesz sie go báć.

Proroká prawdźiwe° od fáłszywe° rozeznánie.

Kápit:

Kápit: 19.

§ Odiać káze Miáſtá dla vćieczki tym ktorzyby co niechcac zbroili: o świádkách prawdźiwych y fáleßnych.

1 GDyż zgládźi Pan Bog twoy Narody/ ktorych źiemie da tobie: á gdy ia ośiedźieß/ y bedźieß mießkał w mieśćiech y domách ich: 2 odłacżyß trzy miáſtá we śrzodku źiemie/ ktorac Pan Bog twoy da w dźierżáwe/ 3 rownáiac pilnie droge/ wßyſtke kráine ná rowne trzy cżeśći rozdźieliß/ áby miał gdźie vćiec blisko ktoby vćiekał dla meżoboyſtw/ 4 áby mogł śmierći vydź. To bedźie práwo meżoboyce ktory vćiecże/ ktorego żywot ma byc záchowan.

5 Ktoby zábił bliźnego ſwego niechcac/ o ktorymby możono dowieśc/ że áni wcżorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woley: ále zgołá że ßedł z nim do láſá rabáć drew/ tám rabiac drwá/ śiekierá ſpádłá z toporzyſká/ vderzyłá przyiaćielá iego y zábiłá: 6 ten do iednego zwierzchu miánowánych miaſt vćiecże/ á bedźie żyw: by lepak powinowáty onego ktorego krew rozlána ieſt/ żáłośćia zrußony niegonił á nie vchwycił go/ gdyby dáleka drogá byłá/ y zábiłby onego/ ktory nie ieſt winien śmierći: ábowiem śie okázuie że żadnej przećiwko onemu zábitemu nienawiśći niemiał. 7 A przeto przykázuiec/ ábyś trzy miáſtá oddźielił/ iedno od drugiego zárowno leżace. 8 A gdy Pan BOG twoy rozprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko przyśiagł oycom twoim/ á dáć wßyſtke źiemie/ ktora im obiecał (9 wßákże ieśli bedźieß ſtrzegł rozkazánia iego/ á cżynił te rzecży ktorec dźiś przykázuie tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/ á chodźił po drogách iego ná káżdy cżás) przydaß sobie ießcże trzy ine Miáſtá/ y zdwoiż licżbe trzech miaſt przerzecżonych: 10 áby niebyłá wylaná krew niewinna/ w pośrzodku źiemie twoiey/ ktora tobie da Pan Bog twoy/ áby ia posiadł/ ábyś niebył winien krwie.

Miáſtá dla vćieczki meżoboycom. Num:35.℣13 Iosue 20.℣8 Exo.21.℣13.

Ktory meżoboycá niewinny.

Gen:28.℣14 Sup:12.℣10.

Iosue 20.℣7

Nū:35.℣20.

11 A ieśliby kto máiac w nienawiśći bliźnego/ ſtawał ná gárdło iego/ á powſtawßy nań zábił go do śmierći/ y vćiekł do ktorego z wyżßey miánowánych Miaſt: 12 poßla ſtárßy z miáſtá onego/ á poimáia go z mieyscá vćieczki/ y wydádza w rece powinowátemu/ ktorego krew wylaná ieſt/ y bedźie zábit. 13 Nie zmiłuiez śie nad nim/ ále wykorzeniß krew winna z Izráelá/ áby dobrze było tobie.

Vmyślnymężoboycá ma być karan.

14 Nie weżmież áni przenieśieß miedze bliźnego twego/ ktore przodkowie záłożyli w imieniu twoim/ ktore Pan Bog twoy da tobie/ w źiemi ktora weżmież w dźierżáwe. 15 Jeden świádek nie ſtánie przećiw żadnemu/ iákiżbykolwiek grzech był álbo zły vcżynek: ále w vſtách dwu álbo trzech świádkow/ ſtánie wßelkie słowo. 16 Jeśliby ſtánął nieprawdźiwy świádek przećiwko człowiekowi/ żáłuiac nań o wyſtepek/ 17 ſtána obádwá ktorzy máia ſpráwe przed Pánem/ przed oblicżnośćia Kápłanow y Sedźi/ ktorzy ná ten cżás beda. 18 A gdy pilnie śie pytáiac/ doyda tego/ że fáleßny świádek przećiwko brátu swemu łeż prowádźił/ 19 odpłáca mu ták iáko on myślił vcżynić brátu swemu/ y odeymieß złe z pośrzodku swego: 20 áby to słyßac drudzy/ bali śie/ á żadnym sposobem nie ważyli śie tákowych rzecży. 21 Nie zmiłuie śie nád nim/ ále żywot zá żywot/ oko zá oko/ zab zá zab/ reke zá reke/ noge zá noge/ bedźieß chćiał mieć.

Swiádek ieden nie ważny nic. Sup:17.℣6. Matt:18.℣16 Ioan:8.℣17. 2.Cor.13.℣2 Heb:10:℣28 Dan:13.℣61 Matt:5.℣38. Prou:19.℣5 Exo.21.℣24 Leu:24.℣20 Złe zá złe od dáwáć káże.

Kápit: 20.

§ Cżáſu woyny ktore do domu zás odeſłáć/ Práwá woienne iáko záchowáć/ ktore drzewá wyrebowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

Wiárę wná dźieie obiecá ne° od Bogá zwćięstwá/ ludu walczą cemu záleca

To słowo obietnice/ro stáznie/ áby Kapłan opowiádał ludu ná potykániu.

1 Mac.3.v.56 Leui.19.v.9.

Ktorzy wolni od woyny

Iudic.7. v.3.

Práwo walki wdobywá niu miást.

Wyćiągnieszli ná woyne przećiwko nieprzyiaćielom twoim/ á vżrzałbyś bárzo wiele ieznych y wozow/ y woyskó wietsze nizliby tj miał/niebedźiesz śie ich bał: bo pan Bog twoy z toba iest/ ktory cie wywiodł z źiemie Egyptskiey. A gdy śie bedźie przybliżáło potykánie/ stánie Kápłan przed śpica woyská/ y bedźie ták mowił do ludu: Słuchay Izráelu/ wy śie dźiś maćie bić z nieprzyaćielem wászym nie lekay śie serce wásze/ nie boyćie śie/ nie vstepuyćie pola/ áni śie ich stráchayćie: boć Pan Bog wász w pośrzod was iest/ á bedźie śie zá was potykał z nieprzyiaćielem wászym/ áby was wyswobodźił z niebespieczeństwá. Hetmáni tákież w káżdym huffie wywołáia/ áby lud wszystek słyszał: ktoryby człowiek zbudował dom nowy/ á iesżcze go nie odnowił/ niechay idźie y wroći śie do domu swego/ by lepák nie zginął ná woynie/ á inyby go nieodnowił. Jeśli kto iest ktoby sczepił winnice/ á iesżcze iey ták nieodpráwił/ áby mogli z niey wszyscy słusznie pożywáć owocow iey: niech idźie á wroći śie do swego domu: by lepák nie zginał ná woynie/ á inszyby zań to spráwił. Jeśli iest ktory człowiek ktory śie zrekował z żona/ á iesżcze iey nie poiał/ niechay idźie á wroći śie do domu swego/ by lepák ná woynie nie vmárł/ á inszyby człowiek ia poiał. To gdy powiedza/ przydadza y to/ á bedá mowić do ludu. Ktory człowiek z was iest boiáźliwy/ á sercá lekliwego/ niechay idźie/ á wroći śie do domu swego/ áby nie strwożył serc bráciey swoiey/ iáko on sam stráchem poráżon iest.

A gdy vmilkna Hetmáni/ koniec mowieniu vczynia/ ieden káżdy swoy huff bedźie ku potkániu szykował. Jeśli kiedy obleżesz ktore miásto chcac go dobyć/ podasz mu napierwey pokoy. Jeśliże przyimie á otworzy brány/ wszystek lud ktory w nim iest/ záchowan bedźie/ á bedźie służył tobie dáiac Dań. Jeśliby wiec niechćiáło przymierza przyiać/ y záczełoby z toba woyne/ tedy go bedźiesz dobywał. A gdyć ie da Pan Bog twoy w rece twoie/ wybiiesz w nim wszystko pogłowia meskiego mieczem/ oprocz białych głow y dźieći/ y bydłá y inszych rzeczy ktore w nim sa. Wszystek łup rozdźielisz woysku/ á bedźiesz pożywał z korzyśći nieprzyiaćioł twoich/ ktore Pan Bog twoy da tobie. Ták vczynisz káżdemu miástu/ ktore sa od ćiebie bárzo dáleko/ á nie sa z tych miást/ ktore weźmiesz w dźierżáwe.

Ale z tych miást ktore tobie beda dáne nikogo koniecznie żywo nie zostáwiz/ ále pobiiesz mieczem/ iáko Heteyczyká/ Amorreyczyká/ Chánáneyczyká/ Ferezeyczyká/ Ewezeyczyká/ y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan Bog twoy/ by was lepák nie nauczyli wszystkich brzydliwośći/ ktore oni wyrządzáli bogom swoim/ á zgrzeszylibyśćie przećiwko Pánu Bogu wászemu. Kiedybyś obległ miásto/ á leżał przy nim bárzo długo/ á ogrodźiłby go izbicámi żebyś rychley go dobył/ nie porabiesz drzew z ktorych owoc ku iedzeniu bywa/ áni w koło śiekierámi spustoszysz krainy: boc to drzewo iest nie człowiek/ ánić może boiownikow przećiw tobie przymnożyć. Jeśliże sa ine drzewá płonne á niepłodne/ á ná ine potrzeby potrzebne/ potni ie/ y nádźiáłay czegoć potrzebá ku dobywániu/ dokad niedobedźiesz Miástá ktoreć śie przećiwi.

Kápit: 21.

¶ Práwo oczyśćienia nád zábitim ktorego nie wiedza ktoby go zábił.

¶ Spráwá o mezoboystwie táiemnym/ niewieśćie ná woynie poimáney/ o nieposłusznym synie/ y o tym ktoregoby obieszono.

Gdyby nálezioño w źiemi ktora Pan Bog twoy da tobie/ ćiáło człowieká zábitego/ á niewiedźiánoby kto gi zábił: Wynida stárszy ludu/ y Sedźiowie twoi/ y rozmierza od mieysca

3 mieysca ciáłá zábiteg/dáleko8ć ku wszystkim Miástam wokoło: á ktore o-
baczą być bliższe: 4 Stárszy miástá oneg wezmą iáłowice z stádá/ktora ni-
gdy nieciągnełá w iárzmie/áni ią nigdy orano/y wywiodą ią do padołu
ostreg y kámienistego/ ktoreg nigdy nie orano áni śiano/ 5 y vtną iey w nim
szyie. A przystąpią Kápłani synowie Lewi/ ktoreby sobie obrał Pan
Bog twoy/áby mu służyli/y dawáli pożegnánie w imię iego/á ná słowo
ich wszelka spráwá áby sie działá: á cokolwiek czystego álbo nieczystego
6 iest/od nich rozsądzono było. 7 A przyidą stárszy miástá tego do zábitego/
8 y vmyią rece swoie nád iáłowicą ktora w padole zábita iest/ y ták będą
mowić: Násze rece nie wylały tey krwie/áni oczy widziáły. Bądźże mi-
9 łościw ludu twemu Izráelskiemu/ ktoryś ty Pánie odkupił/ á niepoczy-
tay krwie niewinney w pośrzodku ludu twoiego Izráelskiego. A będzie
oddaloná od nich winá oney krwie : á ty czystym będzieśz od niewinney
10 krwie ktora wylana iest/gdy to vczyniśz coć przykazał Pan.

11 Wynidzieszli ná woyne przeciwko nieprzyiacielom twoim / á dałciby
ie Pan Bog twoy w ręke twoie/ y wiodłbyś więźnie/ 12 á vyźrzałbyś mie-
dzy nimi iáką niewiástę gładką/á rozmiłowawszy sie iey/ chciałbyby ią mieć
13 sobie zá żone/wwiedzieśz ią do domu swego : tedy ostrzyże włosy swoie/
paznokcie oberznie / y złoży odzienie w ktorym poimána iest : á siedząc w
domu twoim/będzie płákáć oycá y mátki swey przez ieden Kśiężyc/ á po-
14 tym wnidzieśz do niey/ y będzieśz z nią spał/ y będzie żoną twoią. Jesliby
potym nie byłá ku myśli twey / tedy ią puśćiśz wolno / á nie będzieśz iey
15 mogł przedáć zá pieniądze/áni też mocą ćisnąć/ábowiemeś ią zelżył.

Będzieli miał człowiek dwie żenie/z ktorych iedneby miłował/ á dru-
16 giey nienawidział/á miałby z obiemá dziatki/ á byłby syn oney nienawi-
sney pierworodnym/chciálliby dzielić máiętność swą miedzy syny: nie bę-
17 dzie mogł syná tey ktorą miłuie pirworodnym vczynić/y przełożyć go nád
syná oney ktorą nienawidzi : ale syná żony niemiłey przyzna być pierwo-
rodnym/y da mu ze wszystkiego státku swego ktory będzie miał/dwie czę-
18 śći. Abowiem ten iest początkiem synow iego/ y iemu przynależy práwo
pierworodzonych. Będzieli miał człowiek syná swowolnego y krna-
19 brnego/ktoryby niechciał słucháć roskázánia oycá y mátki swoiey/á zá ká-
20 ránim przedsieby niechciał być posłusznym: wziąwszy go przywiodą do
stárszych miástá onego/y do brany sądowey/y będą ku nim mowić: Ten
21 nász syn vporny iest y swowolny/ vpominánia násze wzgardza/iał sie złe-
go towárzystwá/ zbytku y biesiad. Vkámionuie go lud wszystek miástá
onego/ y ták vmrze / ábyśćie wykorzenili złe z pośrzodku śiebie: co sły-
22 sząc wszystek Izráel áby sie bał.

23 Gdyby ták zgrzeszył człowiek/ żeby był śmierći godzien / á zdany ná
śmierć obieszonoby go ná szubienicy : nie zostánie ciáło iego ná drzewie/
ále tegoż dniá będzie pochowano: ábowiem przeklęty iest od Bogá/ktory
wiśi ná drzewie: á nikakiey nieśplugáwiśz ziemie twey/ ktorą Pan BOg
twoy dá tobie w dzierżáwę.

1 Par: 5. ℣ 1.

Jáko syn swowolny karan być ma.

Gal: 3. ℣ 13.

Kápit: 22.

§ Jákoby sie mieli spráwiáć przećiwko bydlęćiu álbo iney rzeczy náleziony/ o Pokućie zá cudzołostwo/ o Pánnie nárussoney w mieśćie álbo ná polu zgwałconey.

1 NIe przeminieśz wołu álbo owce brátá twego wi-
dząc áno sie błąka / ále dowiedzieśz ie do brátá swego / by też
2 niebył y brát twoy krewny/áni byś go znał: tedy przywiedzieśz
do domu twego / y będą ták długo v ćiebie / dokądby ich nie szukał brát
twoy/á

Exo: 23. ℣ 4.
Tob: 2. ℣ 21.
Bydło błądzące bliźniego twe° iáko chowáć

twoy/ á nie wźiął od ćiebie. Tákież vczyniß y z Oſłem / z ßátą/ y z káżdą rzeczą brátá twego ktoraby zginęłá/ ieſliże ią naydźieß/ niezániedbay iákoby cudzey. Vyźrzyßli oſłá álbo wołu brátá ſwego/ á on padł ná drodze/ nie przenieśieß go okiem/ále mu go pomożeß zdźwignąć. Nie oblecze ſie niewiáſtá w męſkie odźienie / áni mąż w niewieśćie ßáty : ábowiem brzydźi ſie tákowym Pan Bog ktokolwiek to czyni. Jeſli idąc drogą naydźieß ná drzewie álbo ná źiemi gniazdo ptáße/ á mátkę śiedząc ná iáycách álbo ná ptáßętách: nie weźmieß iey z ptáßęty/ ále mátkę wolno puśćiß á ptáßętá z ſobą weźmieß/ ábyć ſie dobrze wiodło/ á byłeś długo żyw ná świećie. Gdy zbuduieß dom nowy/ obmuruieß w koło dáchy / áby niebyłá wylaná krew w domu twoim/ y byłbyś winien gdyby kto ſpadł á ßyie złomił. Nie náśieież inego naśienia w winnicy twoiey/ áby y to naśienie ktoreś śiał / y te rzeczy ktore ná winnicy roſtą / poſpołu niebyły poświecone. Nie będźieß orał wołem y oſłem weſpoł. Nie oblecześ ſie w tákową ßátę/ktorą z wełny y ze lnu vdźiano. Sznurki ſobie zdźiałaż ná czterzech końcách płáßczá twego/ ktorym ſie odźiewaß.

Náleźiona rzecz wracáć.

Niewiáſtá áby ſie w męzczyzńſkie odźienie nie vbrátá.

W oraniu z bydłem iáko ſie zachowáć.

Poymieli mąż żonę/ á potymby iey nienawidźiał/ y ßukałby przyczyny iákoby iey odbył/ potykáiąc ią powieśćią złą/ták mowiąc : Poiąłem był tę żonę/ ále gdym do niey wßedł/nie nálazłem ią być pánną : tedy ią weźmą oćiec y mátká iey/y przynioſą z ſobą známioná pánieńſtwá iey do ſtárßych onego miáſtá ktorzy w bramie ſą/y rzecze oćiec: Wydałem corkę ſwą zá tego: ktorą że nienawidźi/kłádźie ná nię złą powieść/że powiáda: Nie nálazłem corki twey pánną:oto maćie známioná pánieńſtwá corki moiey. A rośćiągną ono odźienie przed ſtárßymi onego miáſtá/poimáią tákowego człowieká/ y vbiią go/ ſkazawßy go ktemu zá winę ſto ſyklow ſrebrá/ ktore dą oycowi dźieweczki : przeto iż oſławił Pánnę Jzráelſką powieśćią ſromotną:A będźie ią miał zá żonę/y nie będźie iey mogł opuśćić przez wßyſtek czás żywotá ſwego. Co ieſliby ſie ták nálázło iáko powiádał/ iż nie nálazł oney dźieweczki Pánną : wywiodą ią przed dom oycá iey/ y vkámionuią ią mężowie miáſtá onego/ y vmrze:bo hániebny grzech vczyniłá w Jzráelu/że ſwą wolą popełniłá w domu oycá ſwego : y wykorzeniß złe z pośrzodku twego. Jeſliby mąż ſpał z cudzą żoną/ oboie niechay vmrze: to ieſt/cudzołożnik y cudzołożnicá/y odeymieß złe z Jzráelá. Jeſliby zrękował Mąż Pánnę/á nálazłby ią kto w mieśćie/á leżałby z nią: wywiedźieß oboie do bramy mieyſkiey/ y vkámionuią: Pánnę że nie wołáłá będąc w mieśćie : Mężá że zelżył żonę bliźniego ſwoiego/ y wygłádźiß złe z pośrzodku ſwego. Ale ieſliby ná polu nalazł mąż dźieweczkę/tákową ktora zrękowána z inßym/á vchwyćiwßy ią vczynił iey gwałt/ſam tylko vmrze/ á dźiewká nic nie będźie ćierpieć / áni winná śmierći : Abowiem iáko łotr rzuca ſie ná brátá ſwego y bierze mu gárdło / ták też y tá dźieweczká ćierpiáłá. Sámá byłá ná polu/wołáłá/ażaden nie był ktoryby ią wyzwolił. Jeſliby nálazł mąż pánnę/ ktora nie ieſt z żadnym zrękowána/ á vchwyćiwßy vczynił iey gwałt : da oycu oney dźieweczki pięćdźieſiąt Syklow ſrebrá/ y poymie ią/ bo ią zelżył. Nie będźie iey mogł opuśćić przez wßyſtek czás żywotá ſwego. Nie poymie człowiek żony oycá ſwoiego / áni odkryie odźienia iego.

O żenie ktoraby mąż poiąwßy/ pánną nie ználazł.

Levi.20.b.10

Cudzołoſtwo iáko ma być karáne.

Pánnę zrękowána gdybi kto zgwałćił/ iáko ma być karan.

Exo:22.b.16.

Kápit: 23.

§ Komu ſie nie godźi do Kośćiołá wniść/ á komu godźi : o ſplugáwieniu nocnym: o potrzebie przyrodzoney: o nierządnych niewiáſtách: o Lichwie/ Slubie: o Winnicy y Zbożu Bliźniego.

Nie wni-

Nie wnidzie Trzebieniec / áni zgnieciónego / álbo rzezánego łoná / áni wyrznionego korzenia / w Kośćioł Páński. Nie wnidzie Mámzer: to iest / nieuczćiwey białey głowy syn / do Kośćiołá Páńskiego / áż do dźiesiątego pokolenia. Ammonczykowie y Moábczykowie / áni po dźiesiątym pokoleniu / nie wnidą w Kośćioł Páński ná wieki: przeto że wam niechćieli zaydź z chlebem y z wodą kiedyśćie wyßli z Egyptu: á iż náięli przećiwko tobie Báláámá syná Beorowego z Mezopotámiey Syriyskiey / áby złorzeczył tobie: ále niechćiał Pan Bog twoy wysłucháć Báláámá / y obroćił przeklectwo iego w błogosłáwienie twoie / przeto że ćie miłował. Nie vczyniß z nimi pokoiu / áni sie będźieß stárał o ich dobre / przez wßystek czás żywotá twego ná wieki.

Kt. Ktorym zákazano do Kośćiołá Páńskiego.

Num: 22. v. 5.

Nie będźieß sie brzydźił Idumeyczykiem / bo brát twoy iest: áni Egyptczykiem / boś przychodniem był w źiemi iego / ktorzy sie z nich národzą / trzeciego pokolenia wnidą w Kośćioł Páński. Gdy wyiedźieß ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom twoim / będźieß sie strzegł od wßelkiey złey rzeczy. Będźieli miedzy wámi człowiek / ktoryby przez sen w nocy pomázan był / wynidźie z obozu / á nie wroći sie áż ku wieczoru / omyie sie wodą: á gdy słońce zaydźie / wroći sie do obozu. Będźieß miał mieysce zá obozem gdźie będźieß wychodźił ná potrzebę przyrodzoną / niosąc kołek zá pásem: á gdy vśiędźieß wykopaß dołek okrągły / á plugástwo zásypieß źiemią z ktoregoś sie wyproźnił: (ábowiem Pan Bog twoy chodźi pośrzod obozu áby ćie wyswobodźił / á dałci nieprzyiaćiele twoie) áby był Oboz twoy świety / á nie było widźiano wnim żadne plugástwo / by ćie lepák nieopuśćił. Nie wydaß służebniká pánu iego ktoryby do ciebie vćiekł. Będźie z tobą mießkał ná mieyscu gdźie sie mu będźie podobáło / y w ktorymkolwiek mieśćie twoim odpoczynie / áni go zásmucay. Nie będźie nieuczćiwą niewiástá z corek Izráelowych: áni też Porubnik z synow Izráelowych. Nie będźieß ofiárował zapłáty nieuczćiwey niewiásty / áni zapłáty pśiey w domu Páná Bogá twego / cożkolwiek iest z nich obiecano: bo oboie brzytkość iest v Páná Bogá twego. Nie daß brátu twemu pieniedzy ná lichwę / áni zboża / áni żadney inßey rzeczy / ále obcemu. Ale brátu twoiemu krom lichwy / czego będźie potrzebował pożyczyß / chceßli ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy w kázdey spráwie twoiey / w źiemi do ktorey idźieß áby ią opánował. Gdy ślubiß obietnicę Pánu Bogu twemu / nieomießkaß wypełnić / ábowiem będźie tego (od ćiebie) ßukał Pan Bog twoy: á omießkaßli / będźieć zá grzech poczytano. Jeśli nie będźieß chćiał obiecáć / nie zgrzeßyß: ále co raz wyleci z vst twoich / będźieß tego pilen ábyś spełnił iákoś obiecał Pánu Bogu twemu / á dobrowolnie sam y z swymi vsty mowił. Gdy wnidźieß do Winnice bliźniego twoiego / iedz gron ile ć sie chce / ále z sobą nic nie wynoś precz. Gdy wnidźieß do zboża bliźniego twego / nárwi kłosow / wymnniß rękomá: ále śierpem nie będźieß żął.

§ W nocy przez sen pomázany / iáko ma być oczyśćion.

W obozie áby żadne plugástwo niebyło.

Nieuczćiwá niewiástá áni porubnik áby niebył w Izráelu.

Nie dáwáć ná lichwę brátu swe[mu].

Obietnicá Pánu Bogu ślubiona / áby byłá wypełnioná.

Math: 12. v. 1.

Kápit: 24.

§ Dopuszcza Mężom Zenie dáć list opuszczenia: o miłośierdźiu przećiwko dłużnikom vbogim: o Sądźie cudzoźiemcá y śieroty: o ostátkách żniw y win.

Gdyliby ktory człowiek żonę / á miałby ią iuż / á oná niepodobáłaby sie mu prze iáką plugáwość: nápiße List odpuszczenia / y da go iey w rękę / y wypuśći ią z domu swego. A gdyby wyßedßy od niego poięłá inßego mężá / á ten drugi tákież miałby ią w

List rozwodny żenie. Math: 5. v. 31. & 19. v. 7. Mar: 10. v. 4.

by ią w nienawiśći/ y dałby iey tákież liſt odpuſzczenia/ y wypuśćił ią z domu ſwego: álbo żeby vmárł: on pierwſzy mąż nie może iey záś wźiąć zá żonę: bo ſplugáwioná ieſt/ y zſtáłá ſie brzydką przed Pánem: ábyś nie przywiodł ku grzechu źiemie twoiey/ktorą Pan Bog twoy da tobie ábyś ią opánowáł. Gdy człowiek poymie nowo żonę/ nie poydźie ná woy-nę/áni nań żadney potrzeby poſpolitey przełożą/ ále będźie mieſzkał z żoną w domu ſwym krom winy/ áby przez ieden rok obrádowáł ſie żenie ſwo-iey. Nie weźmieſz w záſtáwie ſpodniego y zwierzchnieg° kámienia z żarn/ ábowiem duſzę ſwą záſtáwił v ćiebie.

Jeſliby kto był w tym náleźion/żeby námowił brátá ſwego z ſynow J-zráelowych/á przedawſzy go wźiął zań pieniądze/będźie zábit/á zgłádźiſz złe z pośrzodku twego. Pilnie tego ſtrzeż byś nie doſtał trędu/ále vdźiá-łaſz co ćie kolwiek náuczą kápłani z rodu Lewitow/według tego iákom im przykazał/ y wypełń to pilnie. Pámiętay co Pan Bog wáſz vczynił Máryey ná drodze gdyśćie ſzli z Egyptu.

Num:12.v.10

Gdy ſie będźieſz vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy ktorąć dłu-żen/nie wnidźieſz do domu ieg° ábyś wźiął záſtáwę: ále będźieſz ſtał przed domem/á on tobie wynieśie co będźie miał. Jeſliż ieſt vbogi/nie będźie v ćiebie przez noc zakład iego/ále tudźież mu wroćiſz pierwey niżli Słońce zaydźie: áby leżąc ná ſzátách ſwych dźiękowáł tobie: á ty ábyś miał ſprá-wiedliwość przed Pánem Bogiem twoim.

Leui:19.v.13.
Tob:4.v.15.

Nie záprzyſz mytá potrzebuiącemu á vbogiemu brátu twemu/ choćiaż gośćiowi ktory z tobą mieſzka w źiemi/á ieſt w branách twoich: ále tegoż dniá daſz mu zapłátę zá pracą ieg°/ pierwey niżli zaydźie ſłońce: boć vbogi ieſt/á z tego żywi duſzę ſwoię: by nie wołał do Páná Bogá ná ćię/á miá-noćby to zá grzech. Nie będą zábići oycowie zá ſyny/áni ſynowie zá oyce: ále káżdy ſam zá ſwoy grzech vmrze. Nie wykręćiſz Sądu gośćiowi/á-ni śierocie/áni weźmieſz od wdowy ná záſtáwę odźienia iey. Pámiętay iżeś ty ſłużył w Egyptćie/ á wyſwobodźił ćię z támtąd Pan Bog twoy. A przeto przykázuięc ábyś tę rzecz vczynił.

4 Reg:4.v.1.
2 Par:25.v.4.
Eze:18.v.17.

Kiedy będźieſz żąć zboże ná polu twym/ á zápomniałby wźiąć ſnopká/ nie wroćiſz ſie poń ábyś go wźiął: ále niechay go weźmie álbo podrożny álbo śierotá/ álbo wdowá/ábyć Pan Bog twoy zá to błogoſłáwił/ we wſzelkiey robocie rąk twoich. Gdy też będźież zbierał owoce oliwne/ ie-ſli co ná drzewie zoſtánie/ nie wroćiſz ſie záś to otrząść/ále niechaſz przy-chodniowi/ śierocie / y wdowie. Będźieſzli też zbierał wino z winnice twoiey/ gron ktore zoſtáną niechaſz/że ie zbiorą ſobie przychodźień/śierotá álbo wdowá ná ſwe pożywienie. Pomni żeś też y ty ſłużył w Egyptćie á przetoć roſkázuię/ ábyś tę rzecz vczynił.

Kapit: 25.

¶ Przy karániu winnego co zá ſpráwá/iáko brát vmárłego brátá żonę miał poymo-wáć/á milczałliby czym miał być karan/ w ważeniu fálſzu zakázuie/ Amálechyte wytráćić każe.

Wyſtępni/ iáko karáni być máią.

BEdźieli iáki ſpor miedzy ktorymi ludźmi/ á przyi-dą przed Sąd: kogo obaczy być ſpráwiedliwego/ temu ſprá-wiedliwość ſkażą: á kogo obaczą winnego/ tego zdádzą win-nym. A ieſli obaczą że on winny godźien karánia: położywſzy ná źiemi przed ſobą każą g° bić. Według przewinienia grzechu/będźie rázow wiele: iedno ták żeby niebyło rázow więcey niż czterdźieśći: áby nieodſzedł brát twoy/

2 Cor:11.v24

twoy/ßkárádzie przed oczymá twemi podrápány. Nie záwiążeß vśt wołowi / ktory wyciera zboże twoie w gumnie.

Gdyby mießkáli bráciá pospołu/á iedenby z nich vmárł niemáiąc dziatek/żoná vmárłego niepoydzie zá ineg̃/ ále ią poymie brát iego/y wzbudzi naśienie brátá swego: y pierworodnego syná ktorego z nią będzie miał/ názowie imieniem brátá zmárłego/ áby nie zginęło imię iego z ludu Izráelskiego. A niebędzieli chciał poiąć żony brátá swego/ ktora Práwem iemu przysłußa/ wynidzie oná niewiástá do brany mieyskiey / y przełoży skárgę przed stárßymi/mowiąc: Brát/ męzá moiego niechce wzbudzić naśienia brátá swego w ludu Izráelskim/áni mię chce poiąć. Tedy nátychmiast każą go przyzwáć/y spytáią. Jeśliże powie: Niechcę iey mieć zá żonę. Przystąpi do niego niewiástá przed stárßymi / y zzuie trzewik z nogi iego/y plunie mu ná twarz / y rzecze : Ták się sstánie człowiekowi ktory nie buduie domu brátá swego. A będzie zwano imię ieg̃ w Izráelu: Dom zzutego.

Gdyby dwá mężowie mieli między sobą poswarek/á ieden z drugim poczęliby się wádzić / chcąc żoná iednego z nich wybáwić męzá swego z ręki mocnieyßego / á wyciągnąwßy rękę vchwyciłaby go zá łono/vtniesz iey rękę/á żadnym sposobem nie zlitujesz się nád nią.

Nie będzieß mieć w worku rozney wagi/więtßey álbo mnieyßey / áni będzie w domu twoim korzec więtßy y mnieyßy. Będzieß miał wagę spráwiedliwą y prawdziwą/ y miárá rowna y prawdziwa będzie v ciebie: ábyś długo żył ná ziemi / ktorą Pan Bog twoy da tobie. Abowiem brzydzi się Pan Bog twoy tym ktory tákowe rzeczy czyni / á odwráca się od káżdey niespráwiedliwośći. Pomni coć czynił Amálech ná drodze kiedyś ßedł z Egyptu : iákoć zábieżał/ y poráził ostátek woyská twego/ ktorzy byli vstáwßy pozostáli / gdyś ty (ná ten czás) był głodem y pracą zrobiony á strapiony / á iáko się nie bał Bogá. A przeto gdyć Pan Bog twoy da odpoczynienie/á poddać wßystkie wokoł narody/w ziemi ktorą tobie obiecał/wygłádziß imię ieg̃ z podniebia: strzeż byś nieprzepomniał.

1 Cor: 9. v. 9. 1 Thim: 5. v. 18. Mat: 22. v. 24. Mar: 12. v. 19. Luc: 20. v. 28.

¶ Práwo o wzbudzeniu potomstwá brátá.

Ruth. 4. v. 7.

Ręká niewieśćie/ma być vćiętá / ktorabi męzczyznę zá tono vięłá.

¶ Wagi / y miáry/rowne być máią.

Exo: 17. v. 8.

Kápit: 26.

¶ Pierwße rzeczy y Dziesięciny komu/gdzie/á iáko miáły być dawáne.

A Gdy wnidźieß do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie w dzierżáwę/y gdy ią odzierżyß/y mießkáć w niey będzieß: weźmieß ze wßytkieg̃ zboża tweg̃ pirwße vrody/y nákłádzieß w koß/y poydzieß ná mieysce ktore P. Bog twoy obierze/áby ná nim wzywano imienia Páńskiego: y przystąpiß do Kápłaná ktory ná ten czás będzie/y rzeczeß do nieg̃: Wyznawam dziś przed Pánem Bogiem twym/ iżem wßedł do ziemie ktorą on przyśiągł oycom náßym / że ią nam miał dáć. Tedy wźiąwßy Kápłan koß z ręku twoich/położy przed ołtarzem Páná Bogá twoiego / y będzieß mowił przed oblicznośćią Páná Bogá twego: Syryiczyk prześládował oycá moiego/ktory wßedł był do Egyptu/y tám pielgrzymował w máluczkim poczcie/y rozrost się w lud wielki y mocny práwie bez liczby. Tedy trapili nas Egyptczykowie y prześládowáli/wkłádáiąc ná nas brzemioná bárzo ciężkie: y wołálichmy do Páná Bogá oycow náßych: ktory wysłuchał nas/ y weyzrzał ná pokorę náßę/ y robotę/y vćisk: y wywiodł nas z Egyptu mocną ręką/y w rámieniu wyciągnionym/ w wielkim stráchu / w dziwiech y cudách/ y przywiodł nas ná to mieysce / y dał nam ziemię/ ktorą opływa mlekiem y miodem. A

Pierwocźiny trzylętne kápłanom/śirotom/wdowam/y przychodniom / máią być dawáne.

dem. A przeto teraz ofiáruię pierwsze vrody ziemie/ ktorą mi Pan BOg dał. Y niechasz tych rzeczy przed oblicznośćią Páná Bogá twoiego. A vczyniwszy pokłon Pánu Bogu twemu / będziesz vżywał wszego dobrá/ ktore Pan BOG twoy da tobie y domowi twemu/ty y Lewitá/y gość ktory z tobą iest. Kiedy wypełnisz dziesięćinę ze wszystkiego zbożá twe-go/Roku Dziesięćin trzeciego / dasz Lewitowi / gośćiowi / sierocie / y wdowie/áby iedli w domu twoim/ á byliby násyceni. Y będziesz mowił przed oblicznośćią Páná Bogá twego: Przyniosłem co poświęcono iest z domu moiego/y dałem to Lewitowi/ przychodniowi/ sierocie/ y wdo-wie/iákoś mi roskazał. Nie przestąpiłem roskazánia twego/ánim zápámię-tał przykazánia twego. Nie iadłem z tych rzeczy w załobie moiey / ánim ich oddzielał w iákiey nieczystośći/ánim strawił z tych rzeczy nic przy po-grzebie. Byłem posłuszen głosu Páná Bogá mego/y wszystkom vczynił ták iákoś mi przykazał. Weyzrzy z Swiatnice twoiey/y z wysokośći nie-bieskiego mieszkánia twego/y błogosław ludu twoiemu Izráelowemu/y ziemi ktorąś nam dał/iákoś przysiągł oycom nászym/ziemi mlekiem y mio-dem opływáiącey. Dziś Pan Bog twoy przykazał tobie/ábyś ty Przy-kazánia y Práwá sądowe czynił: ábyś strzegł y pełnił ie zzupełnego ser-cá twego/y zzupełney duse twoiey. Obrałeś sobie dziś Páná/ ábyć był Bogiem/á żebyś chodził w drogách iego/y strzegł Cerymoniy iego/ y po-ruczeństwá/y Sadow: á był posłuszen Przykazániu iego. Oto cię Pan sobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem osobliwym / ták iákoć mowił / ábyś strzegł wszelkiego Przykazánia iego: y vczyni cię wyższym nád wszystkie narody/ktore stworzył ku chwale/ sławie/ y czći swoiey / ábyś był ludem Swiętym Páná Bogá twego/iákoć mowił.

Lewite/gośćiá/wdowe y sierote káże mieć ná baczeniu.

Sup.14.℣ 17.

Eza:63.℣ 15

Baru:2.℣ 16.

Sup:7.℣ 6.

Kapit: 27.

¶ Ołtarz káże budowáć/y Zakon á Práwo ná kámieniu wybić: Błogosłáwieństwá cnotliwych/y Przeklectwá złych.

PRzykazał tedy Moizesz/ y Stárszy ludowi Izráelskiemu/mowiąc: Strzeżcie káżdego roskazánia ktore wam dziś przykázuię. A gdy przeydziecie przez Iordan do ziemie kto-rą Pan Bog twoy da tobie / postáwisz wielkie kámienie / y otynkuiesz ie wapnem/áby mogł ná nich nápisáć wszystkie słowá tego zakonu/przeprá-wiwszy się przez Iordan: ábyś wszedł do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie/ziemie mlekiem y miodem opływáiącą / iáko przysiągł oycom two-im. Przeto gdy przeydziecie Iordan/podnieśćież kámienie ktore ia dziś roskázuię/ná gorze Hebál/y otynkuiesz ie wapnem: y zbudujesz tám ołtarz Pánu Bogu twemu z kámieni/ ktorych się żelázo nie tykáło/ á z kámienia krzemienistego niećiosánego áni gládzonego: y będziesz ná nim ofiárowáł zapálną ofiárę Pánu Bogu twemu/y będziesz bił ofiáry Spokoyne/á bę-dziesz tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. Y nápiszesz ná kámieniu wszystkie słowá zakonu tego/znácznie y iásnie.

Y rzekli Moizesz y Kápłani z pokolenia Lewitow do wszystkiego Izráe-lá: Bácz y słuchay Izráelu: Dziś zstałeś się ludem Páná Bogá twe-go. Będziesz słuchał głosu iego / y będziesz czynił Przykazánia y Spra-wiedliwośći/ktore ia tobie przykázuię. Y przykazał Moizesz ludu w on dzień/mowiąc: Ci stáną áby dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gárizym/prze-práwiwszy się przez Iordan: Symeon/Lewi/Iudás/Izáchár/Iozeff/y Beniámin. A ná przećiwko ci stáną ku złorzeczeniu ná gorze Hebál/Ru-ben/Gád/Aser/Zabulon/Dán/y Nephtálim. Y będą mowić Lewitowie do wszyst-

Exo:20.℣ 15

Iosue 8.℣ 35.

Błogosłáwieństwá ná gorze Gárizym.

Dani:9.℣ 11.

15 do wszystkich mężow Izráelskich / wielkiem głosem: Przeklęty człowiek ktory czyni báłwan rzezány álbo lany / brzydkość Páńską / spráwę rąk rzemieśnicżych / á postáwi to w skrytośći: á odpowie wszystek lud / y rzecże: Amen. 16 Przeklęty ktory nie czći oycá swego y mátki swoiey: y rzecże wszystek lud: Amen. 17 Przeklęty ktory przenosi miedze bliźniego swego: y rzecże wszystek lud: Amen. 18 Przeklęty ktory dopuśći błądźić ślepemu ná drodze: y rzecże wszystek lud / Amen. 19 Przeklęty ktory wywraca Sąd Gośćiowi / Sierocie / y Wdowie: y rzecże wszystek lud / Amen. 20 Przeklęty kto śpi z żoną oycá swego / y odkrywa przykryćie łożá iego: y rzecże wszystek lud / Amen. 21 Przeklęty ktory śię schodźi z wszelákim bydlęciem: y rzecże wszystek lud / Amen. 22 Przeklęty ktory śpi z śiostrą swoią corką oycá swego / álbo mátki swey: y rzecże wszystek lud / Amen. 23 Przeklęty ktory śpi z świekrą swoią: y rzecże wszystek lud / Amen. 24 Przeklęty kto zdrádą vderzy bliźniego swego: y rzecże wszystek lud / Amen. 25 Przeklęty ktory śpi z żoną bliźniego swego: y rzecże wszystek lud / Amen. 26 Przeklęty ktory bierze dáry / áby zábił człowieká niewinnego: y rzecże wszystek lud / Amen. 27 Przeklęty ktoby nie trwał w słowiech Zakonu tego / áni ich vczynkiem pełnił: y rzecże wszystek lud / Amen.

Kápit. 28.

§ Opisuie y wydáie błogosłáwieństwá rozmáite ná te ktorzy chowáć będą Przykazánie Páńskie: á przeklęctwá ná przestępce.

1 A Że ieśli będźiesz słuchał głosu Páná Bogá twego / ábyś czynił y strzegł káżdego Przykazánia iego / ktore ia tobie dźiś przykázuię / vczyni ćię Pan BOG twoy wyższym nád wszemi narody ktore mieszkáią ná źiemi. 2 Y przyidą ná ćię te wszystkie błogosłáwieństwá / y iną śię ćiebie: wszákże ták / ieśli będźiesz słuchał Przykazánia iego. 3 Błogosłáwiony będźiesz w mieśćie / błogosłáwiony y ná polu. 4 Błogosłáwiony będźie płod żywotá twego / y owoc źiemie twey / y płod bydłá twego / y stádá dobytkow twoich / y owczárnie owiec twoich. 5 Błogosłáwione stodoły twoie / y błogosłáwiony ostátek rzeczy twoich. 6 Błogosłáwiony będźiesz wchodząc y wychodząc. 7 Da Pan nieprzyiaćiele twoie / ktorzy powstáią przećiwko tobie / że będą pádáć przed oblicznośćią twoią: iedną drogą przyidą przećiwko tobie / á śiedmią vćieką przed oblicznośćią twoią. 8 Spuśći Pan błogosłáwieństwo ná piwnice twoie / y ná wszystkie spráwy rąk twoich / y dać błogosłáwieństwo w źiemi ktorą weźmiesz. 9 Wynieśie ćię sobie Pan w lud święty / iákoć przysiągł: ieśliże będźiesz strzegł przykazánia Páná Bogá twego / y chodźił drogámi iego. 10 Oglądáią to wszyscy narodowie źiemie / że imię Páńskie wzywano iest nád tobą / y bać śię ćiebie będą. 11 Dać Pan Bog obfitość wszego dobrá / owocu żywotá twego: owocu bydłá twego / y owocu źiemie twoiey / ktorą przysiągł Pan Oycom twoim dáć tobie. 12 Otworzy Pan skarb swoy nalepszy / Niebo / że spuśći deszcz źiemi twoiey czásu swego / y będźie błogosłáwił wszystkim pracam rąk twoich. Będźiesz pożyczał wielom narodom / á sam od nikogo nie będźiesz pożyczał. 13 Postáwi ćię Pan Bog twoy głową nie ogonem / y będźiesz záwsze gorą á nie dołem: ále ieśli będźiesz słuchał Przykazánia Páná Bogá twego / ktore ia tobie przykázuię dźiśia / á będźieszli go strzegł y vczynkiem pełnił / 14 á nieustąpiszli od nich / áni ná práwą áni ná lewą stronę / áni śię puśćisz zá Bogi inymi / áni ich chwalić będźiesz. 15 Ale gdźieby więc niechćiał słucháć głosu Páná BOgá twego / ábyś strzegł y

Leui. 26. ℣ 3. § Obietnice błogosłáwieństw chowáiące przykazánia.

Leui. 26. ℣ 1

Trenorū 2. ℣ 27. Malac:2.℣ 2. Baru:1.℣ 18. Tob: 3. ℣ 4. przekleċtwá niechowáiacym.

ábyś ſtrzegł y czynił wßyſtko roſkazánie iego / y te Obrzedy iego świete/
ktore ia przykázuie tobie dziśia: przyyda ná cie te wßyſtkie przekleċtwá/y 16
chwyca ſie ciebie. Przeklety bedzieß w mieście/ przeklety w polu. Prze- 17
kleta ſtodołá twoiá/ y przeklety oſtátek rzeczy twoich. Przeklety owoc 18
żywotá twego/y owoc źiemie twoiey/ y ſtádá wołow twoich/ y trzody 19
owiec twoich. Przeklety bedzieß wchodzac/ przeklety wychodzac. Do- 20
puśći ná cie Pan głod y łáknienie/y przekleċtwo ná wßytkie ſpráwy kto-
re bedzieß czynił: (ták długo) że cie zetrze á zátráci pretko/ dla wynala- 21
ſkow twoich bárzo złych/prze ktore odſtapiłeś mie. Nád to ießcze niechay 22
przyłoży Pan morowe powietrze/áż cie wygubi z źiemie do ktorey idzieß 23
ábyś ia opánował. Niech przepuśći ná cie Pan vboſtwo/ zimna y pala-
ca ograżke / y goraca wielkie / ſkáżenie powietrza / y nieurodzay á rdze: á
ták cie niechay trapi áż wyginieß.

Leui:26.℣ 19

Niechay bedzie Niebo ktore nád toba ieſt Miedźiáne/á źiemiá po kto- 24
rey chodziß żelázna. Niechać da Pan miáſto dżdżá ná źiemie twoie proch/ 25
á niech ná cie z niebá ſpádnie popioł/dokad nie zginieß. Niech Pan Bog
vczyni ábyś pádał przed nieprzyiacielmi twoimi / ábyś iedna droga wy-
ßedł przeciwko im/á ſiedmia vciekał/á był roſproßon po wßyſtkich Kro- 26
leſtwách źiemie. Aby był ścierw twoy pokármem wßytkim ptakom nie- 27
bieſkim/y źwierzetom źiemie/á nie był ktoby cie oganiał od nich. Niechay
cie zárázi Pan wrzodámi Egyptſkimi / y zádek twoy kroſtámi y świerz-
bem ſuchym/ták żebyś nie mogł być vleczon.

Niechay cie ſkárze Pan bezrozumnośćia/ głupſtwem á ßaleńſtwem: 28
ábyś śrzod biáłá dniá mácał/iáko ſlepy máca w ciemnośćiách/ á nie tra- 29
fił drogi ſwoiey. Abyś záwżdy cierpiał potwarzy/ á był gwałtownie v-
ćiśnion/ á nie miał ktoby cie z tego wyiał. Abyś poiał żone/ á inßyć z nia 30
ſpał. Dom budował/á nie mießkał w nim. Winnice nápráwił/á nie zbie- 31
rał z niey winá. Wołu twego áby przed toba bito/á tybyś go nie iadł. O-
ſłá przed toba brano/á záś nie wrocono. Owce twoie áby były dáne nie-
przyiacielom twoim/á nie miał ktoćby dopomogł. 32

Synowie twoi y corki twoie beda wydáne inßemu narodowi/ ná co
beda pátrzyć oczy twoie / y beda vſtáwáć (od płáczu) pátrzac ná to cały 33
dzień / á nie bedzieß miał mocy w reku twoich. Vżytki źiemie twoiey/y
wßyſtkie prace twoie/ten lud poię ktoregő nieznaß:á bedzieß záwżdy krzy-
wde cierpiał/y śćiśnionym przez wßyſtkie dni/y bedzieß práwie bez rozu- 34
mu pátrzáiac ná ſtrách onych rzeczy/ktore beda widziáły oczy twoie. Zá- 35
rázi cie Pan wrzodem co nagorßym w koláná y w łyſky / ták że nie be-
dzieß mogł ozdrowieć/od podeßwy nog twoich / áż do wierzchu głowy 36
twoiey. Záwiedzie cie Pan y Krolá twego ktorego vſtáwiß nád ſoba/
miedzy narod / ktorego áni ty áni oycowie twoi ználi: y bedzieß tám ſłu- 37
żył bogom inym/drewnu y kámieniowi:y bedzieß zábieglec/w przyſłowie

Mich:6.℣15. Ageæ 1.℣ 6.

y przypowieść wßyſtkim ludziom/ do ktorych cie záwiedzie Pan. Náśie- 38
ieß wiele w źiemie/á máło zbierzeß:ábowiem Száráńcza poie wßyſtko. 39
Winnice náſádziß y opráwiß / á winá z niey pić nie bedzieß/ y nic z niey 40
nie zbierzeß: bo ia robak ſkáźi. Oliwne drzewá bedzieß miał po wßyſt-
kich miedzách twoich/á nie bedzieß ſie oliwa mázał: ábowiem opádnie y 41
wygnije. Synow národziß y dziewek/á nie nákochaß ſie w nich: boć ie 42
záwioda w niewola. Drzewá y zboże wßelákie źiemie twoiey rdzá zá- 43
rázi/. Cudzoziemiec ktory z toba mießkáć bedzie w źiemi/wyſádzi ſie nád 44
cie y bedzie wyżßy/á ty zſtapiß/y bedzieß niżßy: on tobie bedzie pożyczał/
á ty mu nigdy: on bedzie głowa/á ty bedzieß ogonem.

R przyyda

Y przyidą ná cię te wßyſtkie przeklectwá / ścignąwßy ymą ſie ciebie/
áż zginieß: przeto żeś nie ſłuchał głoſu Páná Bogá twoiego/ániś ſtrzegł
roſkazánia iego/y Obrzędow świętych ktore przykazał tobie. Y będą ná
tobie znáki y cudá/y ná plemieniu twym áże ná wieki: przeto żeś nie ſłu-
żył Pánu Bogu twemu / w rádośći y ſerdecżnym weſelu/ máiąc wßyſt-
kich rzecży obfitość wielką. Będzieß ſłużył nieprzyiacielowi twemu/kto-
rego ná cię przepuśći Pan/w głodzie/w prágnieniu/w nágośći/y we wß-
ſelákim niedoſtátku/y włoży żelázne iarzmo ná ßyię twoię/áż cię zetrze.
Przywiedzie ná cię Pan narod z dáleká/z oſtátnich gránic ziemie/iáko
Orłá lecącego z wielkim pędem/ktoregȏ iezyká nie będzieß mogł rozumieć/
lud bárzo wßetecżny/ktory áni ſtáremu vcżćiwośći wyrządzáć będzie/ á-
ni ſie nád dziecięćiem zlutuie/y pożrze płod bydłá twego / y vżytki ziemie
twoiey/áże zginieß: á nie zoſtáwić Pßenice/Winá/y Oleiu/áni ſtad wo-
low/áni trzod owiec: áż cię znißcży y zetrze we wßyſtkich miáſtach two-
ich / á że y mury twoie mocne y wyſokie będą ſkażone / w ktorycheś po-
kłádał vfánie we wßyſtkiey ziemi twoiey.
W obleżeniu będzieß w mieście twoim / po wßyſtkiey ziemi twoiey/
ktorą tobie da Pan Bog twoy: á będzieß iadł owoc żywotá twoiego / á
mięſo ſynow y corek twoich/ktore da tobie Pan Bog twoy/w vćiśnieniu
y ſpuſtoßeniu ktorymi cię ściśnie nieprzyiaciel twoy. Człowiek miedzy
wámi roſkoßny/y bárzo wßetecżny/będzie záyżrzał brátu ſwemu/ y żenie
ktora leży ná łonie iego / by im nie dał mięſá ſynow y corek ſwoich/ ktore
ſam będzie iadł: to dla tego/ábowiem nie ma co inego ieść w obleżeniu y
w niedoſtátku/ktorym cię ściſną nieprzyiáćiele twoi / we wßyſtkich mie-
ściech twoich. Niewiáſtá pießcżona á roſkoßna/ktora nie mogłá po
ziemi chodzić/áni ſtopą zſtąpi prze roſkoß y pießcżotę wielką: będzie zay-
zrzáłá mężowi ſwemu ktory leży ná łonie iey/mięſá ſyná y corki ſwoiey/y
plugáwośći łożyſká ktore z niey wychodzi / y dziatek ktore ſie tey godziny
vrodziły: ábowiem będą dzieci ieść w táiemnośći/ prze niedoſtátek wßy-
ſtkich rzecży w obleżeniu á w zburzeniu / ktorym cię ściśnie nieprzyiaciel
twoy w mieściech twoich. Jeſliże nie będzieß przyſtrzegał á pełnił
wßyſtkich ſłow Zakonu tego/ ktore ſą nápiſáne w tych Kśięgách/á nie bę-
dzießli ſie bał imienia iego Chwálebnego y Stráßliwego:to ieſt/Páná
Bogá twego: ießcże przycżyni Pan plag twoich/y plag plemienia twegȏ/
plag wielkich á trwáłych / chorob ßkodliwych y długich/y obroći ná cię
wßyſtkie karánia Egyptſkie/ ktorycheś ſie bał / á trzymáć ſie ciebie będą.
Nád to y wßyſtkie choroby y plagi/ktorych nie nápiſáno w tych Kśięgách
Zakonu tego/przywiedzie Pan ná cię/áż cię ſkrußy. Y zoſtániećie w má-
łym pocżćie/ktorzyśćie przed tym byli iáko gwiazdy Niebieſkie prze mno-
ſtwo: przeto żeśćie nieſłucháli głoſu Páná Bogá twego.
A iáko przed tym kochał ſie Pan nád wámi/cżyniąc wam dobrze/y ro-
zmnażáiąc was/ták záſię będzie tego z weſelem vżywał/roſpraßáiąc was
y wywrácáiąc: ábyśćie byli wygłádzeni z ziemie/do ktorey teraz ciągnie-
cie ábyśćie ią poſiedli. Roſproßy cię Pan miedzy wßyſtkie narody / od
wierzchnich gránic ziemie / áż ná końce iey: á tám będzieß ſłużył Bogom
cudzym/ktorych áni ty znaß/áni oycowie twoi ználi/ drzewu y kámieniu.
Jeßcże y miedzy tám tymi narody nieodetchnieß / áni będzie odpocżynku
ſtopie nogi twoiey. Abowiem dać tám Pan ſerce boiáźliwe/y ocży ſcho-
dzące / y duße żáłośćią vtrapioną: y będzie żywot twoy iákoby wißąią-
cy przed tobą. Będzieß ſie bał we dnie y w nocy / á nie będzieß wierzył
ſam ſobie. Po ránu będzieß mowił/kto mi da wiecżor? A w wiecżor zá-

ſie/kto mi da ráno? á to wßyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym bę-
dzieß ſtráßon/ y prze te rzeczy ktore ſam ſwymi oczymá oglądaß. Wroći
ćię záś Pan ná Okręćiech do Egyptu / tą drogą o ktorey ięm ći powiádał/
żeś iey więcey oglądáć nie miał. Tám będzieß przedawan nieprzyiaćie-
lom twoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie będźie ktoby chćiał ćie
kupić.

Kápit: 29.

¶ Przymierze y przyſiegá ludu Izráelſkiego z Pánem Bogiem/ y groźbá tym ktorzyby to Przymierze złamáli.

Exo:19. ℣ 4.

TE ſą ſłowá Przymierza/ ktore roſkazał PAN Moizeßowi / áby poſtánowił z Syny Izreelowymi w ziemi Moábſkiey: procz onego Przymierza/ ktore z nimi vczynił ná gorze Horeb. Wezwał tedy Moizeß wßyſtkiego ludu Izráelſkiego/ y mowił ku nim: Wyśćie widźieli wßyſtkie rzeczy ktore Pan czynił przed wámi w ziemi Egyptſkiey Fáráonowi y wßyſtkim ſługom iego/ y wßy-ſtkiey ziemi iego/ pokuſy wielkie/ ná co pátrzáły oczy twoie/ iákie známio-ná y cudá wielkie/ y nie dał wam Pan ſercá rozumnego/ áni oczu widzą-cych/ áni vßu ſpráwnych ku ſłucháńiu/ po dźiś dźień.

Supr: 8. ℣ 2.

Wiodł was czterdźieśći lat po puſzczy/ nie wytárły ſie ßáty wáße/ á-ni obow nog wáßych ſtárośćią ſie pokáźił. Chlebáśćie nie iedli/ winá á-ni pićia też pijánego nie pili: ábyśćie wiedźieli/ że on ieſt Pan Bog wáß.

Num:21. ℣ 33
Sup: 3. ℣ 1.

Przyßliśćie potym ná to mieyſce / wnet wyćiągnął przećiw tobie Krol Seon Heſebońſki/ y Og Krol Báżáńſki/ chcąc ſie z wámi potykáć. Y po-rázilißmy ie/ á źiemię ich oſięgli / y dáliſmy ią zá włáſne imienie Rubeno-wi/ Gádowi/ y połowicy pokolenia Mánáſeſſowego. A przeto ſtrzeżćie ſłow Przymierza tego/ y pełńćie / ábyśćie mogli rozumieć to wßyſtko co czynićie. Wy dźiśia wßyſcy ſtoyćie przed Pánem BOgiem wáßym/ Kśiążetá wáßy/ y Pokolenia/ y Stárßy/ y Doktorowie/ y wßyſtek lud I-zráelſki/ dźiatki y żony wáße / y cudzoźiemcy ktorzy z tobą mießkáią w o-bożie / procz tych ktorzy drwá rąbią/ y wodę noßą: byś chodźił w vmo-wie Páná Bogá twego/ y w przyſiędze ktorą dźiś Pan Bog twoy czyni z tobą/ áby ćię ſobie wzbudźił zá lud/ á ſam był Bogiem twoim/ ták iákoć mowił/ y iáko przyſiągł oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jáko-bowi. A nie tylkoć wam ſámym ia to Przymierze ſtánowię/ á tych przy-ſiąg twierdzę/ ále wßytkim/ ták obecnym iáko y potomnym: ábowiem wy wiećie/ iákoſmy mießkáli w źiemi Egyptſkiey/ y iákoſmy ßli przez pośrzo-dek Narodow: y miedzy ktorymi idąc widźieliśćie brzydkość y plugá-ſtwo: to ieſt/ Báłwany ich/ drzewo/ kámień/ ſrebro y złoto/ ktore chwalili. By lepák nie był miedzy wámi mąż álbo niewiáſtá / fámilia álbo pokole-nie/ ktoregoby ſerce odwroćiło ſie dźiś od Páná Bogá wáßego/ áby ßedł y ſłużył Bogom támtych narodow/ á byłby miedzy wámi korzeń rodzący żołć y gorzkość. A gdyby vſłyßał ſłowá tey przyſięgi/ pobłażałby ſam ſo-bie w ſercu ſwoim / mowiąc: Pokoy mi będźie / będę chodźił w nie-práwośći ſercá mego / y przyiełáby opiłá prágnącego/ á Pan Bog by mu tego nie przeyźrzał / y owßem w ten czás co nábárźiey gniew iego rozżá-rzyłby ſie/ y gorliwość przećiw onemu człowiekowi: á niechby vśiádły ná nim wßyſtkie przeklectwá / ktore ſą nápiſáne w tych Kśięgách / y wy-mázałby Pan imię iego pod niebem/ y znißczył ku zátráceniu ze wßech do-mow Izráelowych/ według przeklectwá ktore w kśięgách Zakonu y Przy-mierza tego nápiſáne ſą. Ták iż rzeką potomne narody/ y ſynowie ktorzy ſie potym

ſie potym będą rodzić / y cudzoźiemcy ktorzy z dáleká przyiádą / widząc 23 ſkaránia źiemie tej / y ſkáży ktorymi ią vtrapił pan / śiárką y ſłonecżnym vżżeniem paląc ią / ták żeby iey potym áni ośiewano / áni ſámá z ſiebie żadney trawy dawáłá / ná kſztałt Sodomy / Gomorry / Adány / y Seboimá miáſtá / ktore ſie zápádły á ktore Pan wywrocił w gniewie á w zápálczywości ſwoiey. 24 Ták iż rzeką wſzyſtkie narody: Czemuż ták Pan vczynił tey źiemi? Coż to zá gniew zápálczywośći iego ták gwałtowny? 25 Y odpowiedzą: Iż odſtąpili vmowy Páńſkiey / ktorą vczynił z oycy ich gdy ie 26 wywiodł z Egyptu / á że ſie vdáli ſłużyć Bogom inym / y chwalili te 27 ktorych nie ználi / áni im byli dáni: dla tegó tedy rogniewáłá ſie zápálczywość Páńſka ná tę źiemię / że ná nie przywiodł te wſzyſtkie przeklectwá / ktore 28 ſą opiſáne w tych Kśięgách / y wymiotał ie z źiemie ſwoiey w gniewie y w zápálczywośći / y w wielkim rozgniewániu ſwoim / y wrzućił do 29 cudzey źiemie / co ſie y dziś iśći. Táiemnice Páná Bogá náſzego te iáwne ſą nam y dziećiom náſzym ná wieki / ábychmy czynili wſzyſtko co roſkázuie zakon ten.

Gen:19.℣25. 3.Reg:9.℣8. Iere: 22.℣8.

¶ Przyczyná gniewu páńſkie° ná lud.

Kápit: 30.

¶ Prawdziwa pokutá Páná Bogá vbłaga: o bliſkośći Przykazánia Bożego: przekłáda Żydom złe y dobre / áby ſobie wybieráli co chćieli.

1 Agdy ná ćię przydą te wſzytkie rzeczy przepowiedziáne błogoſłáwieńſtwo álbo przeklectwo / ktorem przełożył przed 2 ocży twoie: á vwiedzion żalem ſercá ſwego / miedzy wſzemi narody miedzy ktore ćię roſproſzył P. Bog twoy / náwroćiłbyś ſie ku Pánu / y był poſłuſzen roſkazániu iego / ták iáko ia dziś przykázuie tobie y Synom 3 twoim / z zupełnego ſercá twego y z wſzyſtkiey duſze twoiey: wywiedzie ćię záś Pan Bog twoy z iectwá twego / y zlutuie ſie nád tobą / y zbierze 4 ćię záś ze wſzyſtkich narodow / do ktorych ćię pierwey był rozmiotał. 5 By ćię też y zá niebo zárzućił / y z támtąd ćię wyćiągnie Pan BOG twoy / á wźiąwſzy wprowádzi ćię do źiemie ktorą byli pośiedli oycowie twoi / y będźieſz ią záś miał: á dawſzyc błogoſłáwieńſtwo / vczyni to / że w 6 wietſzym pocżćie będźieſz niżli oycowie twoi byli. Obrzeże Pan Bog twoy ſerce twoie / y ſerce plemieniá twego / żebyś 7 miłował Páná Bogá twego / z zupełnego ſercá twego / y ze wſzyſtkiey duſze 8 twoiey / áby był żyw. A te wſzyſtkie przeklectwá obroći ná nieprzyiaćiele twoie / y ná te ktorzy ciebie nienawidzą á przeſláduią. A ty náwroćiſz 9 ſie / y ſłucháć będźieſz głoſu Páná Bogá twego / y czynic będźieſz wſzyſtkie roſkazánia ktore ia przykázuie tobie dziśia / y rozmnoży ćię Pan Bog twoy we wſzyſtkich ſpráwách rąk twoich / y w potomkách żywotá twegó / y w bydle twym / y w hoynośći źiemie twey / y w doſtatku wſzytkich rzeczy. 10 Abowiem náwroći ſie záś k tobie Pan / áby ſie vweſelił nád tobą we wſzyſtkim dobru / ták iáko ſie kochał w oycách twoich: ále ták / ieſli będźieſz ſłuchał głoſu Páná Bogá twego / á ſtrzegł roſkazánia y obrzędow świętych iego / ktore ſą opiſáne w tym zakonie: á ieſlibyś ſie náwroćił ku Pánu 11 Bogu twemu / zupełnym ſercem twoim / y ze wſzyſtkiey duſze twoiey. 12 Przykazánie to ktore ia tobie dziś przykázuie / nie ieſt nád tobą / áni dáleko od ciebie / áni w niebie położone / żebyś mogł mowić: Ktoż z nas 13 może do niebá wſtąpić / áby ie do nas znioſł / ábyſmy ſłucháli y ſkutkiem pełnili? Nie położonoć go też zá Morzem / ábyś wymowki nie miał / á 14 mowił: Ktoż ſie może z nas zá Morze wieść á przynieść do nas / żebyſmy ſłucháli y czynili co przykazano ieſt? Ale bárzoć bliſko ciebie ieſt to roſkazánie w v-

Pſal:105.℣45

Pokutuiącym miłośier dźie obiecuie.

2.Mac:1.℣29 & 2.℣18.

Rom:10.℣6.

nie w vſtách twych y w ſercu twoim/ ábyś ie pełnił. Obácżże żećiem dziś przed oblicżnośćią twą przełożył żywot y dobre: y záś ná przećiw te-mu śmierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twego/ á chodźił drogámi iego/ y ſtrzegł roſkazánia obrzedow świetych/ y Sadow iego/ á był żyw: á żeby ćie rozmnożył y błogoſłáwiłći w źiemi do ktorey wchodźiſz áby ią posiadł. Co ieſliby ſpácżyło ſie ſerce twoie/ ták żebyś niechćiał ſłucháć/ á obłedliwośćią zwiedźiony dałbyś chwałe Bogom inym/ á ſłużył im: Opowiádamći dźiś że zginieſz/ á nie długi cżás mieſzkáć bedźieſz w źiemi do ktorey przepráwiaſz ſie przez Jordan/ ábyś ią ośiadł. Biore ſobie dźiś ná świádectwo Niebo y Ziemie/ żem przełożył wam Żywot y Do-bre/ Błogoſłáwieńſtwo y Przekleſtwo. A przeto obierz rácżey żywot/ ábyś y ty żył/ y potomkowie twoi/ á miłował Páná Bogá twego/ y badź poſłuſzny głoſu iego/ á iego ſie dźierż: ábowiem on ieſt żywotem twoim/ y przedłużenie dni twoich/ ábyś mieſzkał w źiemi/ o ktorey przyśiagł Oy-com twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ że ią miał dáć im.

Kápit: 31.

¶ Moizeſz ná ſwe mieyſce poſtánawia Jozue: Kśiegi drugiego Zakonu każe piſáć/ y w Arce Bożey chowáć.

Sup: 3. ✠ 26.
Num: 27. ✠ 18

Wzedł też Moizeſz/ y mowił te wſzyſtkie słowá ku wſzemu Izráelowi/ y rzekł do nich: Jeſtem dźiś we ſtu á dwu-dźieſtu lat/ iuż niemoge dáley iść y wniść/ á zwłaſzcżá że mi też Pan powiedźiał: Nie przeydźieſz tego Jordanu. Przetoż Pan Bog twoy poydźie przed tobą/ y ſam wygłádźi te wſzyſtkie narody przed tobą/ y po-śiedźieſz ie. A ten Jozue poydźie przed tobą/ iáko mowił Pan. Y vcżyni im

Num: 21. ✠ 24

ták Pan/ iáko vcżynił Seonowi y Ogowi Krolom Amorreyſkim/ y źie-mi ich/ á wygłádźi ie. A przeto gdy te wam da w moc/ ták im rownie v-

Sup: 7. ✠ 1.

cżynićie iákom wam przykazał. Pocżynaycie ſobie meſko/ á krzepćie ſie: nie boyćie ſie/ áni ſie lekaycie poyźrzenia ich: boć Pan Bog twoy ſam ieſt wodzem twoim/ á niezániecha ćie áni odſtapi.

Przyzwał tedy k ſobie Moizeſz Jozuaſzá/ y rzekł do niego przed wſzy-ſtkim ludem Izráelſkim: Pokrzep ſie á badź meſki/ ábowiem ty wprowá-dźiſz ten lud do źiemie/ ktorą Pan Bog przyśiagł dáć oycom ich/ y ty ią lo-ſem podźieliſz. A Pan ktory ieſt wodzem wáſzym/ ten bedźie z tobą/ nie o-puśći ćie áni odſtapi: nie boy ſie áni lekay.

Napiſał tedy Moizeſz ten Zakon/ y dał gi Kápłanom Synom Lewi/ ktorzy nośili Arche Przymierza Páńſkiego/ y wſzyſtkim Stárſzym Izrá-elſkim. Y przykazał im/ mowiąc: W śiedmi lat gdy bedźie rok odpuſzcze-nia/ w Swieto Kucżek/ gdy ſie wſzyſcy z Izráelá zeydą/ áby ſie okázáli przed oblicżnośćią Páná Bogá tweg/ ná mieyſcu ktore ſobie obierze Pan: bedźieſz cżytał słowá Zakonu tego/ przed wſzyſtkim ludem Izráelſkim/ ták żeby wſzyſcy słyſzeli gdy ſie wſzytek lud ná iedno mieyſce zbierze/ ták me-żcżyzná iáko niewiáſty/ ták dźiećí iáko cudzoźiemcy ktorzy w mieśćiech twoich mieſzkáią: áby ſłucháiąc vcżyli ſie á báli ſie Páná Bogá wáſzego/ á ſtrzegli y ſkutkiem pełnili wſzyſtkie słowá Zakonu tego: A ſynowie ich ktorzy teraz nie rozumieią/ áby też mogli słyſzeć/ á báli ſie Páná BOGA ſwoiego/ wſzyſtkich dni ktorych przebywáią ná źiemi do ktorey idźiećie/ á-byśćie przebywſzy Jordan/ opánowáli ią.

Mowił potym Pan do Moizeſzá: Oto iuż bliſko ſą dni śmierći two-iey/ á ták przyzow Jozuaſzá/ ſtoyćież w Przybytku Swiádectwá/ że-

mu roſká-

mu rozkaże. Szli tedy Moizesz y Jozue/y stáneli w Przybytku Swiá-
15 dectwá: y vkazał śie tám Pan w słupie obłocznym/ ktory stánął w we-
16 ściu do Przybytku. Y rzekł Pan do Moizeszá: Oto ty vśnieß z oycy two-
imi/á ten lud powstawszy scudzołoży śie z Bogi inymi/w ziemi do ktorey
wnidzie áby w niey mieszkał: tám mie odstąpi/á złamie przymierze ktorem
17 ia z nim postánowił. Y rozgniewa śie zápálczywość moiá przećiwko nie-
mu w tám ten dźień: y opuszcze go/y skryie twarz swą przed nim/y będźie
ku pożárćiu: naydą go wszytkie złe rzeczy y kaźni/tákże rzecze w on dźień:
18 záprawdę iż nie iest Pan Bog zemną/potkáły mie te złe rzeczy. A ia scho-
wam á skryię oblicze moie w on dźień/prze te wszystkie złe rzeczy ktore po-
19 broił/że násládował Bogow cudzych.

Przetoż teraz nápiszćie sobie tę piośnkę/y náuczćie synow Izráelskich/
20 áby ná pámięć vmieli/ á vstámi śpiewáli/ á żeby mi byłá tá Piośnká ná
świádectwo miedzy syny Izráelowymi: ábowiem go wwiodę do źiemie
ktorąm przyśiągł oycom iego/ mlekiem y miodem opływáiącą. A gdy śie
náiedzą/násycą/y zstyią: odwrocą śie do Bogow cudzych/ y będą im słu-
21 żyć/y będą mi vwłaczáć/ á złamią Przymierze moie. Ale gdy nań przyy-
dźie wiele złego y vdręczenia/ odpowie mu tá Piośnká miásto świádec-
twá/ktorego żadne nie zátrze zápámiętánie z vst potomstwá twego: boć
22 ia wiem myśli iego/ co będźie czynił dźiś/ pierwey niżli go wwiodę do
23 źiemie ktorąm mu slubował. Nápisał tedy Moizesz Pieśń/y náuczył
syny Izráelskie. Przykazał też Pan Bog Jozuászowi synowi Nunowe-
24 mu/y rzekł: Zmocni śie á bądź duż: ábowiem wwiedźiesz syny Izráelowe
do źiemie ktorąm obiecał/á ia będę przy tobie. Gdy tedy nápisał Moizesz
25 słowá Zakonu tego w Kśięgi: á gdy dokonał/ przykazał Lewitom ktorzy
26 nośili Archę Przymierza Páńskiego/mowiąc: Weźmićie te Kśięgi/á po-
łożćie ie przy boku Archy Przymierza Páná Bogá wászego/áby tám były
27 ku świádectwu przećiwko tobie: boć ia znam vpor twoy/ y szyię twoię
bárzo twárdą. Jeszcze pokim żyw był á z wámi chodził/ záwżdyśćie śie
28 vpornie stáwili przećiwko Pánu/coż wiecey gdy vmrę?

Zezwićie ku mnie wszystkie stársze ludu z pokolenia wászych/y Dokto-
29 ry/y będę gdy będą słyszeć mowić te słowá/ y oświádczę ná nie Niebem
y Ziemią: bo ia wiem/ że po mey śmierći będźiećie złośćiwie czynić/ á ry-
chło vstąpićie z drogi ktorąm wam okazał: y przyydą ná was złe rzeczy o-
30 státnich czásow/kiedy złe vczynićie przed oblicznośćią Páńską/żebyśćie go
do tego przywiedli spráwámi rąk wászych. Mowił tedy Moizesz gdy
słyszał wszytek Zbor Izráelski słowá pieśni tey/y wypráwił áż do końcá.

§ Piośnkę Moizeszowę áby vstámi śpiewáli.

Kśięgi Zakonu przy boku Archy położone.

Kápit: 32.

§ Pieśń Moizeszowá o dobrodźieystwách Bożych/á niewdźięczności Zydow.

1 SLuchayćie tego Niebiosá co będę mowił/ słuchay
2 Ziemio słow vst moich. Niech zrośćie iáko deszcz náuká moiá/
niechay pada iáko rosá powieść moiá/ iáko deszcz ná źiołá/ á
3 iáko kropie ná źieloną trawę: bo będę wzywał imięniá Páńskiego: daycie
4 wielmożność Bogu nászemu. Spráwy Boże są doskonáłe/á wszystkie
drogi iego są Sądy: BOG wierny/y krom wszelkiey nieprawośći/
5 spráwiedliwy y vprzeymy. Zgrzeszyli przećiw niemu/á nie są synowie
6 iego w smrodźiech/Narod zły á przewrotny. Toż to oddawasz Pánu/
ludu głupi á szalony? á zaż nie on iest oycem twoim/ ktory ćiebie opáno-
7 wał/vczynił/y stworzył? Rospomni śie ná dawne czásy/rozmyślay so-

§ Piośnká Moizeszowá

 bą wszyst-

ba wßyſtkie rodzáie:pytay oycá twego/tedyć to obwieśći/ſtárßych two/ 8
ich á powiedzać. Gdy dzielił Nawyżßy narody/gdy łaczył ſyny Adá/
mowe/záłożył gránice ludzi/według liczby ſynow Izráelowych. Ale 9
cześć Páńſka lud iego:Jakob powrozek dziedzictwá ieḡ: nálazł go w zie/ 10
mi puſtey/ná mieyſcu okropnym/y ná puſtyni bárzo głebokiey: wodził go 11
w około/y náuczył:á ſtrzegł go iáko zrzenice oká ſwego. Jáko Orzeł gdy
wyzywa ku latániu dziatki ſwoie/ á latáiac nád nimi / rośćiaga ſkrzydłá 12
ſwe:y wźiał go y nośił ná rámionách ſwych. Sam Pan był wodzem ie/ 13
go/á nie był z nim Bog obcy. Poſtánowił go nád wyſoka ziemia/ áby
iadł vżytki ziemie/áby zſał miod z opoki/y oley z ſkáły natwárdßey:máſło 14
z bydłá/y mleko z owiec/tłuſtość z báránkow/y báránow/ ſynow Bázán/
ſkich/y Kozły z pßeniczna maka/á żeby też pił krew z groná naczyſtßá. 15
Roſtył miły/y iał wierzgáć:Roſtył/vtył/y zhrubł/opuśćił Bogá ſtwo/ 16
rzyćielá ſwego/á odſtapił od Bogá zbáwićielá ſwego. Pobudzili go w
Bogách cudzych / y w brzytkośćiach ku gniewu go przywiedli. Ofiáro/ 17
wáli czártom á nie Bogu / bogom ktorych nie ználi : Nowotni á świeży 18
przyßli/ktorych nie chwalili oycowie ich. Bogá ktory ćiebie vrodził od/
ſtapiłeś/y zápámietałeś Páná ſtworzyćielá twego. 19

Vyzrzał to Pan/y wzrußył ſie gniewem/że go ná to przywiedli ſyno/ 20
wie y corki iego/y rzekł : ſkryie oblicze moie od nich/ á bede pátrzał ná ich
koniec: bo narod ten przewrotny ieſt/y niewierni ſynowie. Onić mie po/ 21
budzili w tym ktory nie był Bogiem / y rozdrażnili w márnośćiách ſwo/
ich: A ia ie też pobudze w tym ktory nie ieſt (moim) ludem / y rozdrażnie 21

Rom:10.✠19
Iere: 15.✠14.

ich narodem glupim. Ogień ſie záiał w zapálczywośći moiey / y bedzie
gorzał áż do niſkośći piekielnych : y wypali ziemie z iey vroda / y grunty 23
gor wypali. Zgromadze ná nie złe/á ſtrzały moie wyſtrzelam w nie. 24

Wyzdycháia głodem/y pożrza ie ptacy klwániem iádowitym: przepu/
ßcze ná nie zeby zwierzece/z iádem czołgáiacych ſie beſtiy po ziemi/ y we/ 25
żow. Z inad zmorduie ie miecz/ á w wnatrz ſtrách/młodzieńcá ſpołem y 26
Pánne/y dziecie zſace z człowiekiem ſtárym. Y rzekłem : Gdzież ſa? Y/
czynie że vſtánie pámiatká ich miedzy ludźmi. 27

Alem to odłożył prze gniew nieprzyiaćielſki: by ſie lepák nie nádeli nie/
przyiaćiele ich/ mowiac : Reká náßá podnieśioná/ á nie Pan vdziáłał to 28
wßyſtko. Lud to ieſt bez porády y bez opátrznośći: Day Boże by zmie/ 29
drzeli/á rozum wźieli/y opátrzyli rzeczy oſtáteczne. Jáko przed tym ieden 30
vganiał tyśiac/á dwá śćigáli dźieśiec tyśiecy? Zaż nie dla tego iże ie Bog 31
ich záprzedał/ á Pan zámknał ich? Boc Pan Bog náß nie ták iáko bogo/
wie ich/y nieprzyiaćiele náßy ſa Sedziowie. 32

Z winnice Sodomczykow winnicá ich/ á z przedmieśćia Gomorrey/ 33
ſkiego/iágodá ich iágodá żołći/y grono bárzo gorzkie. Zołć Smocza wi/
no ich/á iad gádziny naiádowitßey ktorego vzdrowić nie może. 34

A zaż te rzeczy nie ſa złożone v mnie/ á niezápieczetowáne w ſkárbiech 35
moich? Moiá ieſt pomſtá/y ia odpłace im czáſu ſweḡ/że ſie potknie nogá 36
ich: bliſkoc ieſt dzień zátrácenia/á poſpießáia przyść czáſy.

Eccl:28.✠1.
Rom:12.✠19
Heb:10.✠30
& 9.

Sadzić bedźie Pan lud ſwoy/ á zmiłuie ſie nád ſługámi ſwymi: Vy/
zrzy że zwatloná ieſt reká / á zámknieni że uſtáli / á ći ktorzy zoſtáli ſká/ 37
żeni. Y rzecze: Gdźież ſa Bogowie ich/w ktorych ſwe vffánie pokłádáli? 38
Z ktorych ofiar iadáli tłuſtośći/y pijáli wino ofiar Napoynych. Niech po/
wſtána że wam pomoga/á w potrzebách obronia was. 39

Ogladayćież żećiem ia ſam/á nie ieſt iny Bog procz mnie : Ja zábije/ y
ia żywot dam: ia vbije/y ia záś vzdrowie/á nie ieſt táki ktoby mogł z re/
ki moiey

1Reg:2.✠6.
Tob:13.✠2.
Sap:16.✠13.

40 ki moiey wyrwáć. Podnioſe ku Niebu reke moie/ y rzeknę: Zywe ia ná
41 wieki. Jeſli záoſtrze miecz moy iáko łyſkáwice/ á weżmieli przed ſie Sad
rekà moiá: pomſzcze ſie nád nieprzyiaciołmi mymi/ y oddam tym ktorzy
42 mie nienawidzieli. Strzały moie krwia ich vpoie/ á miecz moy pochłá-
nie mieſo/ z poſoki pobitych/ y z iectwá/ obnáżoney nieprzyiaćielſkiey gło-
43 wy. Chwalcie narodowie lud iego/ bo ſie mśćić bedzie krwie ſług ſwo-
ich/ á vczyni pomſte nád nieprzyiacioły ich/ á bedzie miłośćiw ziemi ludu
44 ſwego. Przyſzedł tedy Moizeſz/ y mowił wſzyſtkie słowá tey pieśni w
45 vſzy ludu/ ſam y Jozue ſyn Nunow. A wykonał te wſzyſtkie powieśći/
46 mowiąc do wſzyſtkieg ludu Jzráelſkiego/ y rzekł do nich. Przyłożćie ſercá
wáſze ku wſzyſtkim słowom moim/ ktore ia dźiś wam świadcze/ ábyśćie
ie roſkazáli ſynom wáſzym ſtrzedz y czynić/ y pełnić wſzyſtko co nápiſano
47 ieſt w Kśiegách Zakonu tego: boć wam tego dáremnie nie przykazano/ á-
le áby káżdy w nich był żyw: ktore czyniąc ábyśćie długo byli żywi w zie-
mi/ do ktorey przebywſzy Jordan idźiećie ábyśćie ią pośiedli.
48 A mowił Pan do Moizeſzá tegoż dniá/ mowiąc: Wnidź ná te gore A-
49 barym: to ieſt/ Przeſzćia/ ná gore Nebo/ ktora ieſt w ziemi Moábſkiey prze-
ćiwko Jerycho: ogladayże ziemie Chánáneyſką/ ktora ia dam ſynom J-
50 zráelowym poſieść/ támże ná gorze vmrzy. Ná ktorą wſtąpiwſzy/ bedźieſz
przyłożon do ludu ſwego/ ták iáko też vmárł brát twoy Aaron ná Gorze
51 Hor/ y przyłożon ieſt do ludu ſwoiego: przeto żeśćie wyſtąpili przećiwko
mnie miedzy ſyny Jzráelowymi/ przy wodách Sprzećiwiánia/ w Kádes
52 ná puſzczy Syn: á żeśćie mie nie poświećili miedzy ſyny Jzráelowymi.
Z przećiwka oglądaſz ziemie/ ale niewnidźieſz do niey/ ktorą ia dam ſynom
Jzráelowym.

Num:20. v. 12
Moizeſz wſtąpiwſzy ná gore ogládał ziemie obiecáną.
Num:20. v. 13 & 33. v. 36.
Num:20 v. 10 & 10: v. 27.

Kápit: 33.

§ Moizeſz przed śmierćią oſtátnie dáie błogosłáwieńſtwá káżdemu z oſobná pokoleniu Jzráelſkiemu.

1 TO ieſt Błogosłáwieńſtwo/ ktorym błogosłáwił
Moizeſz człowiek Boży ſynom Jzráelowym przed śmierćią ſwo-
2 ią/ y rzekł: Przyſzedł Pan z gory Syná/ á z Seir wſzeſzedł
nam. Okazał ſie z gory Farán y z nim świetych tyśiącmi. W práwicy
3 iego ognisty Zakon. Vmiłował ludy: wſzyſcy święci ſą w reku iego: á ći
ktorzy przyſtępuią do nog iego/ wezmą z náuki iego. Zakon nam przyká-
4 zał Moizeſz/ dźiedźictwo mnoſtwá Jakobowego. A bedzie v nayuprzey-
5 mieyſzego Krol/ zgromádziwſzy Kśiążetá ludu z pokoleniem Jzráelo-
6 wym. Bądźże żyw Ruben/ á nieumieray/ á bądź w máłym poczćie.
7 To ieſt błogosłáwieńſtwo Judy: Vſłyſz Pánie głos Judy/ á przy-
wiedź go do ludu iego. Rece iego bedą ſie bić zań/ y bedźie iego pomoc-
8 nikiem przećiwko nieprzyiaćielom iego. A do Lewi tákież rzekł: Doſko-
nałość twoiá/ y náuká twoiá od meżá twego świetego/ ktoregoś doświá-
9 dczył w pokuſzeniu/ y oſadźiłeś v wod Sporu. Ktory rzekł ku oycu ſwe-
mu y mátce ſwoiey: Nie znam was: y bráćiey ſwoiey: Niewiem o was:
y ſynow ſwoich nie ználi. Ći przyſtrzegáli roſkazánia twego/ y vmowe
10 twą záchowáli: Sądy twoie o Jakobie/ y Zakon twoy o Jzráelu. Bedą
kłáść wonne rzeczy czáſu rozgniewánia twego/ y ofiáre zápalną ná Oł-
11 tarzu twoim. Błogosławże Pánie mocy iego/ á ſpráwy rąk iego przyi-
12 mi. Pobiy grzbiety nieprzyiaćielow iego/ á ktorzy go nienawidzą/ niechay
nigdy niepowſtáną. Rzekł y Beniáminowi: Nawietſzy miłośnik Pá-
ná/ bedźie w nim mieſzkał z wielkim vffánim: nieináczey iáko w łożnicy

Błogosłáwi Moizeſz przed śmierćią ludu Jzráelſkiemu.
Sapię: 3. v. 1.

przez cáły

przez cáły dzień mieszkáć będzie/ á miedzy iego rámiony będzie odpoczy- 13
wał. Jozeffowi też rzekł: Ziemiá iego z błogosłáwieństwá Páńskiego/ z 14
iábłek niebieskich/ z rosy niebieskiey/ y przepáści ktora pod nim iest. Z iá- 15
błek/ owocow/ Słońcá/ y Miesiacá/ z wierzchu stárych gor/ z iábłek pá- 16
gorkow wiecznych/ y ze zboża ziemie/ y z obfitości iey. Błogosłáwienie o-
nego ktory sie vkazał we krzu/ niechay przyidzie ná głowe Jozeffowe/ y 17
ná wierzch głowy Názáráńskiego miedzy bráciá iego. Pieknosć iego iá-
koby pierworodnego Byká: Rogi iego iákoby Rogi Jednorożcowe: ty-
mi rozmiece Pogány áż do końcá ziemie. Te sa mnostwá Effráimowe/ 18
á te sa tysiace Mánásseſowe. Y Zábulonowi rzekł: Wesel sie Zábulon 19
w wyściu twoim/ á Jsáchár w namiotách twoich. Ludzi wzowa ná
gore/ tám beda ofiárowáć ofiáry spráwiedliwości. Ktorzy powodz mor-
ská iáko mleko ssáć beda/ y skárby skryte piaseczne.

Exo: 3. ℣ 2.

Y Gádowi też rzekł: Błogosłáwiony w szerokości Gád/ odpoczynał 20
iáko Lew/ wział rámie y wierzch głowy. Y ogladał páństwo swoie/ że 21
w cześci swey był Doktorem postánowion: ktory był z Ksiażety ludu/ y
czynił spráwiedliwości Páńskie/ á Sad swoy z ludem Jzráelskim. 22

Dánowi też rzekł: Dán młody Lwiczek/ popłynie hoynie z Bázán. 23

Y Nephtálimowi rzekł: Nephtálim obfitości będzie vżywał/ y będzie
pełen błogosłáwieństwá Páńskiego: Morze y Południe posiedzie. 24

Ku Asserowi też rzekł: Błogosłáwiony w syniech Asser/ niechay sie po- 25
doba bráciey swoiey/ niech omoczy w oleiu noge swoie/ Zelázo á Miedz
obow iego. Jákowe dni młodości twoiey/ táka y stárosć twoiá. 26

Nie iest iny/ iáko Bog naiuprzeymieyszy/ ten ktory ná niebo wstepuie
pomocnikiem twoim. Z wielmożności iego obłoki sie przebiegáia/ miesz- 27
kánie iego wzgore/ y pod rámiony wiecznymi: wyrzuci z oblicznosci twey 28
nieprzyiaciela/ á rzecze: Skruss sie. Będzie mieszkał Jzráel z dufániem á
sam. Oko Jakobowe ná ziemi zboża/ y winá/ y niebiosá zámroca sie rosa. 29
Błogosłáwionyś ty Jzraelu. Ktoż podobny iest tobie ludu/ ktory zbá-
wion bywasz w Pánie? Tarcz pomocy twoiey/ y miecz czci twoiey: zá-
prza sie ciebie nieprzyiaciele twoi/ á ty ich szyie podepcesz.

Iere:23. ℣ 6. & 33. ℣ 26.

Kápit. 34.

¶ Moizesz ná gore wstapił: ziemie obiecána ogladał: vmárł: Lud go płácze/ á ná mieysce iego Jozue wstapił.

Moizesz ná gorze ziemie obiecána ogladał.

WStapił tedy Moizesz z polá Moábskiego ná go- 1
re Nebo/ ná wierzch Fázgá przeciwko Jerycho: y vkazał mu 2
Pan wszystke ziemie Galáád áż do Dán/ y wszystke ziemie Ne-
phtálim/ y ziemie Effráim y Mánásse/ y wszystke ziemie Judá/ áż do mo- 3
rzá ostáteczniey szego/ y strone od Południá/ y szerokosć polá Jerycho miá- 4
stá Palm áż do Segor. Y rzekł Pan do niego: Táć iest ziemiá/ o kto-
ram przysiagł Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi/ mowiac: Plemie-
niu twemu ia dam. Widziałeś ia oczymá twymi/ ále nie wnidziesz do niey. 5

2 Mac:2. ℣ 4
Sup: 3. ℣ 27.
Gen:12. ℣ 7. & 13. ℣ 15. & 15. ℣ 12. & 26. ℣ 4.
Iude: ℣ 9.

Vmárł tedy tám Moizesz sługá Páński w ziemi Moábskiey z rosky- 6
zánia Páńskiego: y pochował go w padole ziemie Moábskiey przeciwko
Fogor: y nie dowiedział sie człowiek do tych miast gdzieby był grob iego. 7
Miał Moizesz sto y dwádzieściá lat kiedy vmárł: á wżdy ni oko iego sie 8
zácmiło/ áni zab sie poruszył. Y płákáli go synowie Jzráelowi ná polach
moábskich przez trzydzieści dni: y wypełniły sie dni żáłoby Moizeszowey. 9

Jozue lepák syn Nunow nápełnion iest Duchem Madrości: bo Moi-
zesz włożył nań rece swoie. Y byli mu posłuszni synowie Jzráelowi/ y v-
czynili ták

10 czynili ták iáko przykazał Pan Moizeszowi. A nie powstał wiecey Prorok miedzy Izráelem iáko był Moizesz / ktoregoby ták Pan znał twarzą 11 w twarz we wszystkich znákách y cudách/ktore posłał przezeń aby ie czynił w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/y wszystkim sługam iego/ y wszyst- 12 kiey ziemi iego/y wszelką rekę mocną/y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił Moizesz przed wszystkim Izráelem.

Dokończenie wszystkich Kśiąg Moizeszowych.

KSiegi Jozuego/po Zydowsku/ Jehozua.

Kápit: I.

§ Pan Bog dodáie myśli Jozue/ á on ludu roskazał sie ná drogę gotowáć/ á lud mu posłuszeństwo ślubuie.



1 Wstáło śie po śmierći Moizeszowey słu- 2 gi Páńskiego/że mowił Pan do Jozue syná Nunowego/ służebniká Moizeszowego/ y rzekł do niego: Moizesz sługá moy vmárł: wstań á przepraw sie przez ten Jordan / ty y wszystek lud z tobą / do zie- 3 mie ktorą ia dam synom Izráelowym. Káżde mie- 4 śce po ktorym będą stapáć stopy wásze/ dam wam/ iákom powiedział Moizeszowi. Od puszczey y Libanu/ áż do rzeki wielkiey Eufráten: wszystká ziemiá Etheyska áż do wielkieg morzá ná zachod słońcá

Deut: 11. ℣ 24
Inf: 14. ℣ 9.

ſłońcá / będzie gránicá wáſzá. Zaden ſie niebedzie mogł wam przećiwić przez wßyſtkie dni żywotá twego: Jákom był z Moizeßem/ ták y z toba bede: nieopuſzcże áni cie odſtapie. Pośilay ſie á badź duż: Abowiem ty loſem podzielisz ludowi temu ziemie / ktoram oycom ich przyſiagł dáć im. A przeto pośilay ſie y badź bárzo mocny: ábyś ſtrzegł y pełnił wßytek zákon/ ktoryć roſkazał Moizeß ſługá moy. Nie vſtepuy od niego/ áni ná práwa áni ná lewa ſtrone/ ábyś wyrozumiał wßyſtkie rzeczy ktore czyniß.

Księgi zakonu tego niechay nieodchodza od vſt twoich/ ále będzieß w nich rozmyſlał wednie y wnocy/ ábyś ſtrzegł y czynił te wßyſtkie rzeczy/ ktore ſa w nich opiſáne: tedy ták wyproſtuieß droge twoie/ y wyrozumieß ia. Otoć przykázuie: Pośilay ſie á badź duż. Nieboy ſie áni ſie lekay: ábowiem ieſt z toba Pan Bog twoy/ we wßem ku czemu ſie kolwiek obrocißz. Roſkazał tedy Jozue Książetom ludu/ mowiac: Jdźcie pośrzodkiem obozu / á przykáżcie ludu mowiac: Nágotuycie ſobie pokármow / ábowiem czwartego dniá poydziecie zá Jordan/ á wnidziecie do ziemie/ ktora wam Pan Bog wáß da/ ábyśćie ia pośiedli. Pokoleniu też Ruben y Gád/ y połowicy pokoleniu Mánáſeſowego/ rzekł: Pámietayćie ná słowá ktore wam roſkazał Moizeß ſługá Páńſki / mowiac: Pan Bog wáß dał wam odpoczynienie/ y wßyſtke ziemie. A ták żony wáſze/

Num:32.v.20

y ſynowie wáßy / y dobytek wáß / zoſtána w tey ziemi ktora wam dał Moizeß z one ſtrone Jordanu: á wy idźcie zbroyni przed brácia wáßa/ wßyſcy mocney reki / y walczćie zá nie / dokad nie da Pan odpoczynienie bráciey wáßey/ iáko y wam dał/ y dokad nieodzierża ziemie / ktora Pan Bog wáß ma im dáć: á ták ſie náwroćićie do ziemie dzierżáwy wáßey y bedziecie w niey mießkáć/ ktora wam dał Moizeß ſłużebnik Páńſki z oné ſtrone Jordanu/ ná wſchod ſłońcá.

Tedy oni odpowiedzieli Jozuemu/ ták mowiac: Coś nam roſkazał/ to wßyſtko vczynimy: y gdzie nas kolwiek poſleś/ poydziemy. Jákośmy we wßyſtkich rzeczach byli poſłußni Moizeßowi/ ták y ciebie ſłucháć bedziemy: tylko niechay bedzie Pan Bog z toba/ iáko był z Moizeßem. Ktoby ſie kolwiek ſprzećiwił roſkazániu twemu / á nie vſłuchał káżdego słowá twego ktore roſkażeß/ niech vmrze. Tylko ty pośilay ſie / á meżnie ſobie poczynay.

Kápit: 2.

¶ Poſłano ßpiegi do miáſtá Jerycho/ ktorych Ráab nieucćiwa Białagłowá przechowáłá/ wźiawßy od nich obietnice lutośći.

Jozue ßpiegi ßle do Jerychá.

Posłał tedy Jozue ſyn Nunow z Sethym dwu meżu ßpiegierzow potáiemnie / y rzekł im: Jdźcie / á obáczćie ziemie y miáſto Jerycho. Oni ßedßy / weßli w dom nieucźiwey niewiáſty/ imieniem Ráab / y odpoczyneli v niey. Donioſłá ſie tá wieść Krolá Jerychowego/ y powiedziano mu/ oto przyßli tu meżowie noca z ſynow Jzráelſkich/ áby wyßpiegowáli ziemie. Posłał tedy Krol Jerychá do Ráab / mowiac: Wywiedz meże ktorzy przyßli do ciebie/ á weßli w dom twoy: boć to ſa ßpiegowie / á przyßli przegledáć wßyſtke ziemie. Tedy oná niewiáſtá wźiawßy meże / ſkryłá ie/ y rzekłá: W prawdzieć wyznawam/ żeć do mnie weßli/ álem ia niewiedźiáłá ſkad byli/ á gdy zámykano brane wieczor / y oni zárázem wyßli/ á niewiem kedy ſie obrocili: puśććie ſie po nich co rychley/ poimacie ie. A oná byłá kazáłá meżom wſtepić ná wyżßy ſtrych domu ſwego/ y przykryłá ie pázdzierzem lniánym/ ktore tám było. A ći ktorych było poſłano/ puścili ſie po nich drogá ktora

Iaco: 2. v. 15.
Heb: 11. v. 21.

Ráab ßpiegierze zácho wáłá.

ga ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu / á iáko skoro oni wyiácháli/
nátychmiast Bráne zámkniono.
8 Ci lepák ktorych było skryto/ ieszcze byli niezásnęli/á oto niewiástá przy
9 szłá do nich mowiąc: Wiem że wam Pan dał tę ziemię: ábowiem przy-
padł ná nas strách wász / iż práwie pomdleli wszyscy obywátele ziemie.
10 Słyszelismy że Pan wysuszył wody morzá czyrwoneg°/gdyscie wy przez
nie szli/wychodząc ze Egyptu. Y cośćie też vczynili dwiemá Krolom A- Num:21.v.24
11 morreyskim/ktorzy byli z onę strony Jordanu/Seonowi y Ogowi/ktore-
śćie pobili. To słysząc/polękálismy się/y práwie w nas zemdláło serce ná-
sze/ y niezostáłá w nas duszá ná przyszćie wásze. Abowiem P. Bog wász/
12 oncI iest Bog ná Niebie wzgorę/ y ná ziemi nisko. Przetoż teraz przy-
śiężćie mi przez Páná/iż ták iákom ia łáskáwie z wámi się obeszłá/ták y wy
też vczyńćie z domem oycá mego: á daycie mi tego isty znák: iż zostáwi-
13 ćie żywo oycá mego/ y mátkę/ y brácią/ y śiostry moie/ y wszystkie rzeczy
ktore ich są/á że wyzwolićie nas od śmierci. Oni iey ná to odpowiedzie-
14 li: Duszá nászá niechay będźie zá was ná śmierć/ieśli nas nie wydasz. A
gdy nam Pan da w moc tę ziemię/ vczynim przećiwko tobie miłośierdźie
15 y prawdę. Spuśćiłá ie tedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey był
16 przy murze. Y rzekłá im: Vstąpćie ná gory/by się z wámi niestráfili/ći kto-
rzy was gonią/ iádąc ná zad: á tám się kryiećie przez trzy dni/áż się wro-
17 cą/toż potym puśćićie się swą drogą. Ktorzy też rzekli do niey: Będziem
18 wolni od przyśięgi/ktorąś nas poprzyśięgłá/ ieślizeby gdy wnidziemy do
tey ziemie/ niebyło znáku sznurká czyrwonego iedwábnego/ żebyś go nie
záwieśiłá w oknie / ktorymeś nas spuśćiłá: á nie zgromádźiłá do śiebie
oycá twego y mátki/tákież y brácią/y wszystkę rodzinę twoię. Abowiem
19 kto ze drzwi domu twego wynidźie/ sam sobie winien będźie / krew iego
będźie ná głowę iego/á my niebędziemy w tym winni. A wszystkich kto-
rzy z tobą w domu będą/ krew zleie się ná głowę nászę / ieśliby się ich kto
20 dotknął. Ale będzieżli nas chćiáłá wydáć/á tę rzecz dáć miedzy ludźie/bę-
dźiem wolni á niewinni tey przyśięgi / ktorąś nas poprzyśięgáłá. Oná
21 im odpowiedźiáłá: Niech się sstánie iákośćie mowili. A wypuśćiwszy
ie/áby szli/ záwieśiłá sznur iedwábny czyrwony w oknie.
22 A oni idąc przyszli ná Gory/y mieszkáli tám przez trzy dni/áżby się w-
rocili / oni ktorzy ich gonili: ábowiem szukáiąc po wszystkich drogách/
23 nie náleźli ich. A gdy się zás oni do miástá wrocili / tedy też szpiegowie
wyszli z Gor/ y przepráwiwszy się przez Jordan / przyszli do Jozue syná
24 Nunowego/y powiedzieli mu wszystko/co się im przydáło/mowiąc: Dał
Pan wszystkę tę ziemię w ręce nászę / á od stráchu po vpadáli wszyscy o-
bywátele iey.

Kápit: 3.

Mocą á dźiwem osobliwym od Bogá Jordan wyschł/y ták lud
Jzráelski przeszedł do ziemie obiecáney.

1 JOzue tedy wstawszy w nocy/ ruszył śię z obozem:
á wyćiągnąwszy z Sethym / przyszli ku Jordanowi/on sam y
wszyscy synowie Jzráelowi / y mieszkáli tám trzy dni. Ktore
2 gdy przeminęli/szli woźni śrzodkiem obozu wołáiąc y mowiąc. Gdy vy-
3 rzyćie Archę przymierza Páná Bogá wászego / y Kápłany rodu Lewit-
skiego/á oni ią niosą/tedy się też wy ruszćie/idźcieśz zá nimi: niechże będźie
4 miedzy wámi/ y Archą Bożą plac ná dwá tyśiącá łokći / ábyśćie zdáleká
mogli

mogli widźieć y wiedźieć/ ktorąbyśćie drogą mieli iść: bośćie przedtym nigdy nią niechodźili. A wáruyćie przyſtąpić bliſko Archy.

5 Y rzekł Jozue do ludu: Poświącayćie śie/ boć iutro Pan vczyni miedzy wámi dźiwne rzeczy. 6 A do kápłanow rzekł: Weźmićie Archę przymierza/ idźćież przed ludem. Oni czyniąc doſyć roſkazániu/ wźięli/ y ſzli przed nimi. 7 Potym rzekł Pan do Jozue: Dźiś ćię pocznę wynośić przed wſzyſtkim ludem Izráelſkim: áby ználi/ iż iákom był z Moizeſzem/ 8 tákem ieſt y z tobą. Ty tylko przykáż Kápłanom/ ktorzy noſzą Archę przymierza/ á rzec im: Gdy troche wnidźiećie w wodę Jordanu/ ſtoyćież w niey.

9 Tedy rzekł Jozue do ſynow Izráelowych: Przyſtąpćie ſam á ſłuchayćie słowá Páná Bogá wáſzego. 10 Y zás rzekł: Po tym poznaćie/ iż Pan Bog żywy ieſt w pośrzodku was/ y rozmiece przed oblicznośćią wáſzą Chánáneuſzá y Hetheuſzá/ Eweuſzá/ y Ferezeuſzá/ Gergezeuſzá/ też y Jebuzeuſzá/ y Amorreuſzá. 11 Oto Archá przymierza/ Páná wſzyſtkiey źiemie/ 12 poydźie przed wámi przez Jordan. Przeto nágotuyćie dwánaśćie mężow ze dwunaśćie pokolenia Izráelſkiego/ po iednemu z káżdego pokolenia. 13 A gdy Kápłani/ ktorzy nioſą Archę przymierza/ Páná Bogá wſzey źiemie/ ſtáną nogámi w Jordanie/ wody ktore ná dole ſą/ zbieżą y opádną/ á ktore z wierzchu ćieką/ w iedney kupie śie z ſzpáczą.

Pſal:113. ℣ 3. Acto:7. ℣ 45.



14 Wyſzedł tedy wſzyſtek lud z namiotow ſwoich/ áby śie przepráwił zá 15 Jordan: á Kápłani ktorzy nieśli Archę Przymierza/ ſzli przed nim. A gdy kápłani weſzli do Jordanu/ á w kráiu wody omoczyli ſwe nogi (á Jordan ná ten czás we żniwá rowno z brzegi płynął) 16 ſtánęły wody ktore z wierzchu płynęły ná iednym mieyſcu/ wzdęły śie wzgorę iákoby gorá/ ták że mogły być widźiáne opodal z miáſtá onego/ ktore zowią Edom/ áż do mieyſcá Sárthán: á owe zás/ ktore z dołu były/ ſpłynęły do morzá puſtego (ktore teraz zowią martwe) áż do ſzczętu opádły. 17 A lud przyſtępował ku Jordanowi: á Kápłani ktorzy nieśli Archę Przymierza Páńſkiego/ ſtali ná ſuchey źiemi/ w pośrzod Jordaná przepáſány: á lud wſzyſtek po ſuchym łożyſku ſzedł.

Eccl:24. ℣ 36

Kápit:

Kápit: 4.

§ Wyniesiono dwánaście kámieni ze śrzodku Jordáná ná pámiątkę potomnym czásom/ á druga dwánaście we śrzodku łożyská Jordanowego postáwiono.

KTorzy gdy przeszli / rzekł Pan do Jozue: Obierz dwánaście mężow po iednemu z káżdego pokolenia/ przykáżże im/ áby wzięli z pośrzodku łożyská Jordanowego/ gdzie stáły nogi kápłáńskie / dwánaście co twárdszych kámieni/ ktore położycie ná tym mieyscu/ gdzie rozbijecie namioty tey nocy. Przyzwał tedy Jozue dwánaście mężow/ wybránych ze dwunaście pokolenia synow Izráelowych / z káżdego po iednemu / y rzekł do nich: Idźcie przed Archą Páná Bogá wászego do pośrzodku Jordáná/ wynieścież z támtąd káżdy swoy kámień ná rámionách wászych / podług liczby pokolenia synow Izráelowych / áby były ná znák miedzy wámi. A gdy was będą pytáć synowie wászy iutro/ mowiąc: Coż sie przez to kámienie rozumie? Odpowiecie im/ vstáły wody Jordanowe/ przed Archą przymierza Páńskiego/ gdy szłá przezeń: á przeto położono to kámienie/ ná pámiątkę synom Izráelowym ná wieki. Vczynili ták synowie Izráelowi / iáko im roskazał Jozue/ wynieśli z pośrzodku łożyská Jordanowego dwánaście kámieni / iáko mu był Pan roskazał/ według liczby synow Izráelowych / áż ná mieysce gdzie byli rozbili namioty/ y támże ie położyli. Tákież inych dwánaście kámieni położył Jozue we śrzodku łożyská Jordanowego/ gdzie stali kápłani/ ktorzy nieśli Archę Przymierza Páńskiego/ y są tám ná tym mieyscu áż podziś dzień. A kápłani ktorzy nieśli Archę / stali w pośrzodku Jordáná/ dotąd áż sie wszystko dokonáło/ co był Pan poruczył Jozue mowić do ludu Izráelskiego/ iáko mu Moizesz był powiedział: Pośpieszył sie tedy lud y przeszedł Jordan. A gdy przeszli wszyscy/ szłá y Archá Páńska/ á kápłani też szli przed ludem. Synowie też Rubenowi y Gádowi / y połowicá pokolenia Mánásse/ szli przed bráćią swoią syny Izráelowemi zbroyno/ iáko im był przykazał Moizesz: y czterdzieści tysiecy mężow wálecznikow z swemi zastępámi y huffy/ szli rownymi polámi miástá Jerycho. W ten dzień vwielbił Pan Jozue przed wszystkim Izráelem / ták iż sie go báli/ iáko sie báli Moizeszá / poki ieszcze był żyw. Y rzekł do niego: Roskáż kápłanom/ ktorzy noszą Archę przymierza Páńskiego/ żeby wyszli z Jordáná. Tedy im roskazał mowiąc: Wynidźcie z Jordáná. A gdy wystąpili niosąc Archę przymierza Páńskiego/ á poczęli wstępowáć ná suchą ziemię/ wrociły sie zás wody do łożyská swego / y płynęły iáko przedtym zwykły. A lud wyszedł z Jordanu / dziesiątego dniá księżycá pierwszego/ y położyli sie obozem w Gálgális/ od wschodu słońcá miástá Jerycho. Dwánaście też kámieni/ ktore byli wzięli z łożyská Jordanowego/ położył Jozue w Gálgális/ y rzekł do synow Izráelowych. Gdyby iutro synowie wászy pytáli oycow swoich / mowiąc: coż sie rozumie przez to kámienie? Náuczycie ie y powiecie/ po suchym łożysku przeszedł Izráel ten Jordan/ ábowiem Pan Bog nász wysuszył wody iego/ przed oblicznością nászą/ á zesmy przeszli/ iáko był pierwey vczynił w morzu Czerwonym/ ktore też wysuszył dokądesmy nieprzeszli: áby poználi wszystki narody ziemskie/ rękę Páńską być namocnieyszą/ á żebyście też y wy báli sie Páná Bogá wászego ná wszelki czás.

Num:32.v.20

Exo:14.v.21.

Kápit: 5.

§ Polękáli sie Chánánczykowie/ obrzezuią sie Izráelczykowie/ Pháze przeszcia obchodzą/ vstáłá Mánná/ Anjoł Páński sie vkazał Jozuemu.

PO gdy vsłyszeli wszyscy Krolowie Amorreyscy/
ktorzy mieszkáli zá Jordanem ku zachodu słońcá / wszyscy kro-
lowie Chánáneyscy / ktorzy byli posiedli mieyscá blisko wiel-
kiego morzá : że wysuszył Pan wodę w Jordanie/przed syny Izráelowe-
mi/dokad nieprzeszli/ zemdláło w nich serce ich/ á prawie w nich dusze nic
niezostáło/boiacych sie przyszcia synow Izráelowych.

Jozue syny IzRáelskie powtore o-brzázuie.

Tegoż czásu rzekł Pan do Jozue: Náczyń sobie nożow kámiennych/á
obrzeż powtore syny Izráelowe. Vczynił Jozue co Pan roskazał/y obrze-
zał syny Izráelowe ná pagorku Obrzezek. A tá iest przyczyná wtorego o-
brzezánia. Wszystek lud ktory wyszedł z Egyptu pogłowia meskiego/w-
szyscy bitni meżowie / pomárli ná puszczey/ obchodząc one dálekie drogi/
ktorzy wszyscy byli obrzezáni. A lud ktory sie zrodził ná puszczey / przez
czterdzieści lat drogi bárzo szerokiey puszczey / niebył obrzezány : aż wy-
gineli/ktorzy nie słucháli głosu páńskiego/ y ktorym przedtym przysiągł/ że
im miał vkázać ziemie opływáiącą mlekiem y miodem. Tych synowie
wstąpili ná mieyscá oycow swoich/y obrzezáni są przez Jozue : bo iáko sie
byli národzili/ták byli nieobrzezáni / áni ich był żaden ná drodze obrzezał.
A gdy byli wszyscy obrzezáni/mieszkáli ná tymże mieyscu/ dokad sie nie-
wygoili. Y rzekł Pan do Jozue : Dziśiá ziąłem zelżywość Egyptską z
was:y názwano iest imie mieyscá onego Gálgálá/aż do dziśieyszego dniá.
Mieszkáli tedy synowie Izráelowi w Gálgálách/ y spráwowáli Fáze
czternastego dniá Kśieżycá / ku wieczorowi ná polách Jerychowych: y
iedli z vżytkow ziemie dniá wtorego/y Przáśne chleby/y prażmo tego ro-
czne. Y przestáłá bywáć Mánná/gdy sie ięli ieść vżytkow z ziemie/áni po-
żywáli więcey onego pokármu synowie Izráelowi/ ále iedli tego látá v-
żytki ziemie Chánáneyskiey. A gdy iuż był Jozue ná polu miástá Jery-

Exo:23.℣23.

cho/podniosł oczy/y vyżrzał męża stoiącego przeciwko sobie/á on trzymá
miecz goły/szedszy k niemu. Y rzekł do niego : Naszżeś czyli nieprzyiaciel-
ski ? On mu odpowiedział : Nikákiey/ ále iestem Hetman woyská Páń-
skiego/á teraz przychodze. Vpadł Jozue twarzą ná ziemie/á czyniąc cześć
rzekł : Co pan mowi ku słudze swemu ? Rzekł do niego : Zzuy boty two-

Exo:3.℣5.

ie z nog twoich : ábowiem mieysce ná ktorym stoisz/swięte iest. Y vczynił
Jozue/ iáko mu było roskazano.

Kápit: 6.

§ O dobyciu y skáżeniu Miástá Jerycho/ o záchowániu Ráab
niewiásty/y przeklectwo miástá tego.

A Jerycho zámknione á opátrzone było/ dla strá-
chu synow Izráelowych/á nikt nieśmiał wyniść/áni wniść. Y
rzekł Pan do Jozue: Otom dał w ręce twe Jerycho królá iego/y
wszytki meże mocne. A przeto obeydźcie miásto wszyscy waleczni meżowie
raz ná dzień: á ták vczynicie przez sześć dni. A siodmego dniá/ kápłani we-
zmą siedm trąb/ktorych vżywáią w miłościwe láto/y poydą przed Archą
przymierza : y obeydziecie miásto siedm kroć/á kápłani będą trąbić w trą-
by. A gdy zábrzmi trąbienie dłuższe á drobnieysze / y w vszách wászych
brzmieć będzie/zákrzyknie wszystek lud wielkim głosem/tedy mury mieyskie
kie do gruntu vpádną/ y wnidzie ieden káżdy tym mieyscem przeciwko
ktoremu stał. Wezwał tedy Jozue syn Nunow kápłanow/ y rzekł do
nich : Weźmicie Arche przymierza : á siedm inych kápłanow niechay we-
zmą siedm trąb Miłościwego látá / niechże idą przed Archą przymierza
Páńskiego/

7 Páńſkiego. Do ludu tákież rzekł: Idźcieß/ obydźcieß miáſto/ idąc zbroyni
8 przed Archą Páńſką. Gdy Jozue ſłow dokonał/ á ſiedm kápłanow zátrą=
9 biło ná śiedmi trąbách przed Archą przymierza Páńſkieg/ á wßyſtko woy=
ſko zbroyno ßło przed Archą/ poſpolitych ludźi gmin ßedł zá Archą/ á trą=
10 bienie ſie po wßech mieyſcách rozlegáło. A przykazał był Jozue ludu/ mo=
wiąc: Niebędźiecie wołáć/ ani ſie dáćie ſłyßeć/ áni żadnego ſłowá wy=
puśćićie z vſt wáßych/ áż przyidźie ten dźień/ ktorego wam rzekę/ wołaycie
11 á krzyczćie. Tedy obchodźiłá Archá Páńſka miáſto raz ná dźień/ á wroći=
12 wßy ſie do obozu/ tám ſtáłá. Gdy tedy Jozue w nocy wſtał/ wźięli kápłá=
13 ni Archę Páńſką/ á śiedm z nich wźięli śiedm trąb/ ktorych vżywano ná
Miłośćiwym lećie/ y ßli przed Archą Páńſką trąbiąc: á lud zbroyny ßedł
14 przed nimi/ lud záś poſpolity ßedł zá árchą/ trąbiąc w trąby. Y obeßli wto=
rego dniá miáſto raz/ y wroćili ſie do obozu. Ták czynili przez ßeść dni.



15 A śiodmego dniá/ wſtawßy o świtániu/ obeßli miáſto/ iáko było im
16 náznáczono/ ſiedm kroć. A gdy zá ſiodmym rázem kápłáni trąbili w trąby/
17 rzekł Jozue do wßyſtkiego ludu Izráelſkiego: Wołaycie/ ábowiem dał
wam Pan miáſto: Niechże to miáſto będźie przeklęte Pánu/ y wßyſtkie
rzeczy ktore w nim ſą: Sámá tylko Ráab białagłowá nierządna/ niech
18 będźie żywá ze wßyſtkiemi ktorzy z nią w domu ſą: Abowiem zátáiłá
poſły/ ktoreſmy byli poſłáli. A wy ſtrzeżćie ſie/ ábyśćie niczeg z tych rzeczy
niedotykáli/ ktore wam ſą zákázane/ byśćie lepák niebyli winni przeſtępſt=
19 wá/ y wßyſtek oboz Izráelſki byłby w grzechu/ y tudźieß we fráſunku. Ale
cokolwiek będźie złotá/ ſrebrá/ naczynia miedźiánego/ y zeláźá/ Pánu Bo=
20 gu to niechay będźie poświęcono/ á złożono w ſkárbiech iego.
Gdy tedy wßyſtek lud krzyczał/ á w trąby trąbił/ á gdy głos y ono
brzmienie doßło do vßu wßyſtkiego mnoſtwá/ nátychmiáſt mury vpá=
21 dły/ y wßedł kożdy/ tym mieyſcem przećiwko ktoremu ſtał. Wźięli tedy
miáſto/ y pobili wßyſtko co iedno w nim było/ od mężá do niewiáſty/ od
22 dźiećięćia áż do ſtárego. Woły też/ Owce/ Oſły/ wßyſtkie mieczem pobili.
A dwiemá mężom/ ktorych było poſłano ná ßpiegi/ rzekł Jozue: Wnidź=

Mury miá=
ſtá Jerycho
vpádły/ kto=
re wźiawßy
co iedno ży=
wo było/ po=
bili.
2 Mach: 12. ℣ 25.
Sup: 2. ℣ 14.
Heb: 11. ℣ 33.

Heb: 11. ℣ 31.
Ráab záchowána.

ćie do do[v] tám tey nieuććiwey niewiasty/ wywiedźćieß ią y wßystko co 23
iedno iey iest/ták iákośćie iey przysiegli. Wßedßy tám młodźieńcy/ wy-
wiedli Ráab/y rodźićie iey/Brácia też/ y wßytek domowy sprzet/y rodźi- 24
ne iey/y kazáli im mießkáć zá obozem Izráelskim. A miásto y wßystkie rze-
czy ktore w nim náleziony były/zápalili/chybá złotá/srebrá/naczynia mie- 25
dźiánego/y zelázá/ktore do skárbu Páńskiego poświećili. Ráab lepák nie-
vczćiwey/ y domowi oycá iey/ y wßystkiemu co miáłá / kazał Jozue áby
żyli: y mießkáli miedzy ludem Izráelskim áż podźiś dźień: przeto że byłá
schowáłá posły / ktore był posłał wyßpiegowáć Jerycho. Ná onże czás 26
wydał Jozue klatwe/mowiąc: Przeklęty mąż przed pánem/ktoryby wzbu-
dźił á zbudował miásto Jerycho. Pierworodzonym synem swym niech
záłoży grunt iego/á ostátecznym dźieći swych/ niech postáwi brany iego. 27
Y był Pan z Jozue/á imie iego ostáwiło sie po wßystkiey źiemi.

Kápit: 7.

❡ Ostátá sie porażká ludu Izráelskiego v Miástá Hay/dla kradźieży rzeczy przeklętych. Sposob iáko sie o złodźieiu dowiedźieli / y karánie iego.

Ale synowie Izráelowi przestąpili Przykazánie/ 1
y przywłaßczáli sobie z rzeczy przeklętych. Bo Achán syn Chár-
mi/ syná Zábdy/ ktory był synem Zárowym z pokolenia Judá/

Inf: 22. ℣ 20.
1. Para: 2. ℣ 7.

wziął nieco z przeklętych rzeczy: y rozgniewał sie Pan ná syny Izráelowe. 2
A gdy posyłał Jozue z Jerycho męże przećiwko Hay / ktore iest wedle
Betháwen/ ná wschod słońcá od miásteczká Bethel/rzekł im: Idźćie wy-
ßpieguyćież źiemie. Oni pełniąc roskazánie/ wyßpiegowáli Hay. Y wr- 3
oćiwßy sie/rzekli do niego: Niechay sie nietrudźi wßystek lud / ále dwá
álbo trzy tyśiące mężow niechay ćiągną/á wygłádzą miásto. Bo co sie ma
wßystek lud prácowáć przećiw trosze nieprzyiaćielom. 4
Szło tedy trzy tyśiące walecznych mężow / ktorzy tył podáli/y pobići 5
są od mężow miástá Hay: y pádło ich trzydźieśći y ßeść mężow. A goni-
li ie nieprzyiaćiele od Brony áż do Sábárym / y pobili ie z przykrych gor
vćiekáiące. Y vlekło sie serce ludu wßystkiego/y rospłynęło sie iáko wodá. 6
A Jozue roztárgał odźienie swe/ y padł ná twarz swą ná źiemi przed Ar-
chą Páńską / áż do wieczorá/ ták sam iáko y wßyscy stárßy ludu Izráel- 7
skiego: y sypáli proch ná głowy swoie. Rzekł Jozue: Ach Pánie Boże/
czemużeś raczył przewieść ten lud przez Jordan/ ábyś nas wydał w ręce
Amorreyskie/y wygłádźił nas. O bychmy byli mießkáli z oney strony Jor- 8
danu/iákośmy byli poczęli. Moy Pánie Boże/ co rzekę: widząc Izráelá 9
nieprzyiaćielom swym tył podáiąc? Vsłyßą Chánáneyczykowie/y wßy-
scy obywátele źiemie/ á społecznie sie zebrawßy/oskoczą nas/ y wygłádzą 10
imie náße z źiemie. Coż vczyniß imieniu twemu wielkiemu? Rzekł Pan 11
do Jozue: Wstań/co leżyß ná twarzy swey ná źiemi? Zgrzeßyłći Izráel
y przestąpił vmowę moię/y wźięli tych przeklętych rzeczy/y vkradßy skłá- 12
dáli/y skryli miedzy sprzęty swemi. A niebędźie sie mogł ostáć Izráel przed
nieprzyiaćielmi swoiemi / ále będźie przed nimi vćiekał: bo sie splugáwił
przeklętymi rzeczámi: niebędę dáley z wámi/áż skrußyćie tego/ktory tego 13
grzechu winien iest. Wstań / poświęć lud/á rzecz mu: Poświęcayćie sie
ná iutro. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelow: Przeklęctwo iest mie-
dzy wámi Izráelu. Niemożeß sie ostáć przed nieprzyiaćielmi swemi/ do-
kąd niebędźie zágłádzon/ten ktory sie splugáwił tym grzechem. A przystą- 14
pićie poránu wßyscy według pokolenia wáßych/á ná ktorekolwiek poko-
lenie los

lenie los pádnie / przyſtąpi po rodzinách ſwoich / á rodziny (przyſtąpią)
15 według domow / á dom po iednym mężu. A ktokolwiekby w tym grze=
chu był nálezion/ſpalon będzie ze wßyſtką ſwą máietnośćią : bo przeſtąpił
vmowę Páńſką/y vczynił nieprzyſtoyną rzecz w Izráelu. Wſtawßy te=
16 dy Jozue ráno/przyzywał k ſobie lud Izráelſki po pokoleniu: Y náleziono
17 ieſt pokolenie Judá. Ktore gdy ſtawáło po fámiliách ſwych / náleziono
w tym fámilią Zare. Te też po domiech ofiáruiąc nálazł Zabdy : ktorego
18 dom ná káżdego mężá ießcze dzieląc / nálazł winnego Achán ſyná Chár=
miowego/ ſyná Zábdy/ ktory Zábdy był ſynem Zare z pokolenia Judá.
19 Rzekł Jozue do Achán : Synu miły/day chwałę Pánu Bogu Izráel=
ſkiemu/á wyznaway y powiedz mi/coś vczynił/á nie tay. Odpowiedział
20 Achán Jozue / y rzekł do niego : Záprawdę iaciem zgrzeßył Pánu Bogu
21 Izráelſkiemu/ták á tákem vczynił. Vyźrzałem miedzy łupy płaßcz kármá=
zynowy przewyborny / y dwieśćie ſkoycow ſrebrá/ y blat złotá/iáko pięć=
dzieſiąt ſyklow : co iż mi ſie podobáło/wziąłem y ſkryłem w źiemi poſrzod
namiotu mego/ſrebrom tákież źiemią przyſuł.



22 Posłał tedy Jozue ſłużebniki do Namiotu iego / ktorzy ßedßy/ nálezli
wßyſtkie rzeczy ſchowáne ná onymże mieyſcu/ ſpołem y ſrebro. A zabrá=
23 wßy z namiotu / przynießli ie do Jozue / y do wßyſtkich ſynow Izráelo=
24 wych/y porzućili przed pánem. Wziąwßy tedy Jozue Achán ſyná Zare/
y ſrebro/ y płaßcz/ y złoty knot/ſyny też y corki iego/woły/oſły/y owce/ y
namiot/ y wßyſtek ſprzęt domowy (á wßyſtek lud Izráelſki z nim) wie=
25 dli ie do padołu Achorow. Tám rzekł Jozue : Żeś nas záfráſował/ zárá=
źi cie Pan Bog dźiś. Y vkámionował go wßyſtek Izráel/y wßyſtko co
26 było iego/ogniem ſpalono. Y námiotáli nań wielką kupę kámienia / ktorą
trwa áż do dźiśieyßego dniá: Y odwroćił ſie gniew Páńſki od nich. A
názwano imię mieyſcá onego/Padoł Achorow/áż po dźiś dźień.

Kápit: 8.

§ Dobyli miáſtá Hay/Krolá obieśili/zbudowáli Ołtarz kámienny/Deuteronom
Kśięgi ná kámieniu rzezą/á Ludu Błogoſłáwieńſtwo dano.

Y Rzekł Pan do Jozuego: Niebóy ſie áni lekay: Weźmi zſoba wßyſtko mnoſtwo meżow woiennych / á wſtáwßy ćiągni ku miáſteczku Hay: Otom dał w reke twoie kro- lá iego/y lud/ y miáſto/y źiemie. Y vczyniß miáſtu Hay y Krolowi iego ták/iákoś vczynił Jerychowi/y krolowi iego: á łup y wßyſtko bydło/rozbierzecie miedzy ſie/ poſtaw záſadzke zá miáſtem.

Sup:6. ℣ 20.

Dobywáia miáſtá Hay.

Wſtał tedy Jozue y wßyſtko woyſko woienne z nim / áby ciągneli ku miáſtu Hay: á obrawßy trzydźieśći tyſiecy meżow mocnych / poſłał ie nocą / przykazawßy im mowiąc: Záſadźcie ſie ná zdrádźie z tyłu miáſtá/ á nieodchodźćie dáleko / y bądźcie wßyſcy gotowi: á ia y ine mnoſtwo ktore przy mnie ieſt/poydźiemy przećiwko miáſtu z druga ſtrone. A gdy ſie wyrwą przećiwko nam/iákoſmy przedtym vczynili/ vciecżemy y podamy im tył: ážby puśćiwßy ſie zá námi/opodal od miáſtá odbiegli: bo będą rozumieć / żebyſmy iáko y pierwey vćiekáli. A ták gdy my będźiemy vćie- káć/á oni ſie zá námi vdádzą/y wyſkoczyćie z záſády/y ſpuſtoßyćie miáſto: á da ie Pan Bog wáß w rece wáße. A gdy weźmiećie/zápalćieß ie/ y vczynićie wßyſtko iákom roſkazał. Puśćił ie tedy/ y ßli ná mieyſce záſády/ y záſádźili ſie miedzy Bethel y Hay/ná zachod ſłońcá miáſtá Hay. A Jozue nocy oney zoſtał w pośrzodku ludu/á wſtawßy ná świtániu/ z ßykował towárzyße/y ßedł z ſtárßymi ná czele woyſká/ máiąc ná pomoc lud. A gdy przyßli y wyſádźili ſie náprzećiwko miáſtu / ſtáneli ná ſtronie od miáſtá / ták że miedzy nimi á miedzy miáſtem byłá doliná. A pieć tyſiecy meżow był obrał y záſádźił ná vſádce/ miedzy Bethel y Hayem od zachodney ſtrony tegoż miáſtá. A oſtátek woyſká ku pułnocy ſpiće miáło/ták że oſtáteczni mnoſtwá / zachod ſtrony miáſtá dośięgáli. Szedł tedy Jozue oney nocy/y ſtánął w pośrzodku doliny. Co gdy vyźrzał Krol Hay- ſki/ pokwápił ſie ráno/ y wyßedł ze wßyſtkim woyſkiem mieyſkim / y obrocił ſpiće ku puſzczey/ niewiedząc że w tyle táiły ſie zdrády. A Jozue y wßyſtek Jzráel/vſtąpili polá/rzekomo z ſobą trwożąc/ y vćiekáiąc drogą po puſtyni. A oni krzycząc ſpołecznie/ á ſpołecznie ſie nápominaiąc/gonili ie. A gdy odeßli od miáſtá / ták że áni ieden w mieśćie Hay y Bethel niezoſtał/ktoryby niegonił Jzráelá / ták iáko wybiegli/ zoſtáwiwßy miá- ſto otworem. Tedy rzekł Pan do Jozue: Podnieś tarcz ſwą ktorą trzy- maß w rece twoiey ku miáſtu Hay/boć ie tobie dam. A gdy podnioſł Jozue tarcz ſwą/ przećiwko miáſtu/ oni ktorzy śiedźieli ná záſádách/ nátychmiaſt wyſkoczyli/á bieżąc do miáſtá/wźieli y zápalili ie. A meżowie onego miáſtá/ ktorzy gonili Jozuego obeyźrzáwßy ſie/ y vyrzawßy dym miá- ſtá/á on ſie wznośi áż do niebá/ niemogli dáley áni tám áni ſám vćiekáć: á zwłaſzczá że ći ktorzy ná ogołách vćiekáli/á mieli ſie ku puſzczey/ przeći- wko im obroćiwßy ſie mocno záſtáwili.

Widząc Jozue y wßyſtek Jzráel/ że wźieto miáſto/á że dym ſie z miá- ſtá wynośi wzgore/ obroćiwßy ſie záś/ poráźił meże miáſtá Hay. Abo- wiem y oni ktorzy wźieli y zápalili miáſto: wybieżawßy z miáſtá ku ſwo- im/ieli bić nieprzyiaćiele miedzy ſobą. A gdyż ták z obu ſtron nieprzyiaćie- le mordowáni byli/ták że żaden z oney wielkośći ludu nievßedł: poimáli też żywo y Krolá miáſtá Hay/y przywiedli go do Jozue. A ták pobiwßy wßyſtki/ktorzy ſie byli puśćili po Jzráelu/vćiekáiącym ku puſzczey. A gdy ná tymże mieyſcu od mieczá wßyſcy po vpadáli: wroćiwßy ſie ſynowie Jzráelowi/ y wybili wßyſtkie ktorzy byli w mieśćie. A było tych ktorzy onego dniá vpádli/ od meżá áż do niewiaſt / dwánaśćie tyſiecy ludźi wßech oby-

ßech obywátelow miáſtá Hay. A Jozue nie ſkurczył ręki ſwey/ ktorą był wzgorę podnioſł / trzymáiąc tarcz / áż byli pobići oni wßyſcy obywátele Háyſcy. A bydło y korzyść mieyſcką podźielili miedzy ſie ſynowie Jzráelſcy/ iáko był Pan roſkazał Jozuemu. Ktory wypalił miáſto/ y vczynił z niego mogiłę wieczną : á krolá ich obieśił ná ßubienicy / áż do wieczorá y do záśćia ſłońcá. Y roſkazał Jozue/ y źieli trupá iego z krzyżá/ y porzućili tám kędy wchodzą do miáſtá/ námiotawßy nań wielką gromádę kámienia/ ktora trwa áż do dźiśieyßego dniá. Ná ten czás/ zbudował Jozue ołtarz Pánu Bogu Jzráelowemu / ná gorze Hebál/ iáko był roſkazał Moizeß ſłużebnik Páńſki ſynom Jzráelſkim / á nápiſano ieſt w Kśięgach zakonu Moizeßowego/ Ołtarz z kámieniá nieċioſánego/ ktorego ſie żelázo niętkło : y ofiárował ná nim zapálną ofiárę Pánu/ ofiárował też y ofiáry ſpokoyne. Y nápiſał Jozue ná kámieniu Deuteronomium (to ieſt wtory zakon) Moizeßow/ ktory on był rozłożył przed ſyny Jzráelowemi.

Exo:20.V.25. Deu:27.V.5.

A wßyſtek lud/ y wßyſcy Stárßy/ Kśiążętá y Sędźiowie/ ſtáli z obu ſtron Archy przed oblicznośćią kápłanow/ ktorzy nieśli Archę przymierza Páńſkiego/ iáko cudzoźiemcy/ ták y domárodak. Połowicá ich przy gorze Gárizym/ á połowicá wedle gory Hebál/ iáko był przykazał Moizeß ſługá Páńſki. A naprzod dał błogoſłáwieńſtwo ludu Jzráelſkiemu / potym czytał wßyſtki ſłowá Błogoſłáwieńſtwá y przeklectwá/ y wßyſtko co było nápiſano w kśięgách zakonu. Niebyło z tych rzeczy ktore Moizeß roſkazał nic / czegoby nierußył / ále wßyſtko powtorzył wßyſtkiemu mnoſtwu Jzráelſkiemu/ niewiáſtam/ dźiećiom/ y cudzoźiemcom/ ktorzy miedzy nimi mießkáli.

Kápit: 9.

§ Gábáonitowie vczyniwßy poſtáć dálekiey drogi/ y zwiodßy Jozue ſwą przyſięgą/ záchowáli żywot ſwoy/ ále ie przedśię ná poſługę ſynom Jzráelſkim záwiązano.

Ogdy vſłyßeli wßyſcy krolowie zá Jordanem/ ktorzy mießkáli po gorách y po polách/ przy morzu y ná brzegu morzá wielkiego / y ći też ktorzy mießkáli przy gorze Libanie/ (krol) Ethheyſki/ Amorreyſki/ Chánáneyſki/ Ferezeyſki/ Eweyſki/ y Jebuzeyſki/ ziecháli á zgromádzili ſie poſpołu/ żeby walczyli przećiw Jozue y ludu Jzráelſkiemu/ iedną myſlą y iedną wolą. Ci lepák ktorzy mießkáli w Gábáon/ ſłyßąc wßytkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jericho y Hay/ chytro myſląc / nábráli ſobie pokármow / wory ſtáre ná oſły wkładßy / y łagwy rzemienne winne podárte y połatáne/ boty tákież bárzo ſtáre/ ktore ná więtßy znák ſtárośći połatáli/ oblekli ſie w wiotchę odźienie : chleby też ktore ná drogę nieśli/ twárde mieli/ y zdrobione w kęſy. Y ßli do Jozuego/ ktory ná ten czás mießkał z obozem w Gálgále/ y rzekli do niego/ y do wßyſtkiego ludu Jzráelſkiego : Przyßliſmy z dálekiey ſtrony/ chcąc z wámi pokoy vczynić. Y odpowiedźieli ſynowie Jzráelſcy/ y rzekli im : Byśćie lepák niemießkáli w źiemi ktora nam ma być loſem rozdźielona/ tedybyſmy z wámi przymierza vczynić niemogli.

Tedy oni rzekli Jozuemu : Jeſteſmy ſłudzy twoi. Ktorym mowił Jozue : Cożeśćie wy zacz/ á ſkądeśćie przyiecháli ? Odpowiedźieli mu : bárzo z dálekiey źiemie/ przyiecháliſmy ſłudzy twoi/ w imię Páná Bogá twego. Abowiem doßłá nas ſławá mocy iego / wßyſtko co vczynił w Egypćie/ y dwiemá krolom Amorreyſkim/ ktorzy byli zá Jordanem/ Seonowi krolowi Heſebońſkiemu/ y Ogowi krolowi Báſáńſkiemu/ ktorzy byli w Aſtároth : á dla tego nam kazáli ſtárßy / y wßyſcy obywátele źiemie

Num:21.V.24

náſzey: Nábierzcie w ręce pokármow ná dáleką bárzo drogę / zábieżćieſz im á rzeczćie: Jeſteſmy ſłudzy wáſzy/vczyńcie z námi przymierze. Oto chleby ktoreſmy wźieli ciepłe/ gdyſmy z domow náſzych wyſzli/ chcąc iść ku wam: teraz zeſchnęły / y od wielkiey ſtárośći ſie pokruſzyły: łagwice tákież ſkorzáne nowe wináſmy nálali / teraz ſie iuż popádáły y podárły: odzienie y boty w ktorych chodźimy/ y ktore ná nogách mamy/ dla dálekośći długiey drogi/ wytárły ſie á prawie pokáżiły.

2.Reg:21.ỿ2.

Przyięli tedy pokármy ich / á vſt Páńſkich niepytáli. Y vczynił z nimi Jozue pokoy/ á vczyniwſzy przymierze/ obiecał im/że niemieli być pobići: Kśiążętá tákież mnoſtwá Jzráelſkiego przyśięgli im. A po trzech dni po vczynieniu przymierza/vſłyſzeli że w ſąśiedztwie mieſzkáli/á miedzy nimi mieli być. Tedy ruſzyli ſie obozem ſynowie Jzráelſcy / y przyćiągnęli trzećiego dnia do ich miaſt/ktore miáſtá ták zowią Gábaon/Káffirá/Beroth y Káryátyárym. Y nie pobili ich/ przeto że im byli przyſięgli Kśiążętá ludu Jzráelſkiego ná imię Páná Bogá Jzráelſkiego.

Szemráło tedy wſzyſtko poſpolſtwo przećiwko Kśiążetom Jzráelſkim. Ktorzy odpowiedźieli im: Przyſięgliſmy im przez imię Páná Bogá Jzráelſkiego/ á przeto niemożem ſie ich tknąć. Ale im to vczynimy/ niechay będą záchowáni/áby żyli/by ſie ná nas gniew Páńſki niezruſzył/ieſli byſmy przyſięgę złamáli: ale ták niechay żywi będą / áby ná potrzeby wſzyſtkiego mnoſtwá drwá rąbáli/y wodę nośili. Gdy to mowili: przyzwał Jozue Gábáonity/y rzekł im: Czemuśćie nas chćieli zdrádliwie podeyść/żeśćie śmieli ták mowić/bárzo dáleko mieſzkamy od was/gdyż práwie po śrzod nas ieſteśćie? A przetoż będźiećie pod przeklectwem/ á nievſtánie w narodźie wáſzym rąbácz drew / y ten ktoryby wodę nośił do domu Bogá mego. Oni mu odpowiedźieli: ták nas obwieſzczono ſługi twoie/żeby obiecał Pan Bog twoy Moiżeſzowi ſłudze ſwemu / iż wam miał dáć wſzyſtkę ziemię/á miał wyniſzczyc wſzyſtkie obywátele iey. Polękáliſmy ſie tedy bárzo/ y porádźiliſmy duſzam náſzym/przywiedźieni do tego ſtráchem wáſzym / y wſtąpiliſmy w tę rádę: á teraz ieſteſmy w ręku twoich: co ſie tobie dobrego y práwego zda/to vczyń z námi. Vczynił tedy Jozue iáko był rzekł: y wybáwił ie z rąk ſynow Jzráelſkich/że niebyli pobići. Vczynił tedy wyrok oneg dniá/że mieli być ná poſłudze wſzytkiego ludu/y Ołtarzá Páńſkiego/rąbiąc drwá/ y wodę noſząc/áż do tego czáſu/ná mieyſcu ktoreby ſobie Pan obrał.

Kápit: 10.

¶ O zwalczeniu piąći Krolow y zwieſzeniu ich/ o przedłużeniu dniá zá modlitwą Jozue / y o inſzych miaſt dobyćiu.

TO gdy vſłyſzał Adoniſedech krol Jerozolimſki/ że iuż wźiął Jozue miáſto Hay/y zburzył ie. (Bo iáko był vczynił miáſtu Jerycho y krolowi iego/ták vczynił Hay y krolowi iego.) A iż przyſtáli Gábáonitowie do ludu Jzráelſkiego / á iż byli przymierze z nimi vczynili/bał ſie bárzo. Abowiem Gábáon było miáſto wielkie/á iedno z miaſt krolewſkich/ y więtſze niżli miáſteczko Hay/ y wſzyſcy w nim byli woiennicy bárzo mocni. Poſłał tedy Adoniſedech krol Jerozolimſki / do Ohámá krolá Hebrońſkiego/ y do Fárámá krolá Jerymotſkiego / y do Jáphiá krolá Láchiſkiego/ y do Dábir krolá Eglomſkiego/ mowiąc: Przyiedźcie do mnie/ á pomożćie mi/ że dobędziemy Gábáoná/ przeto/ że ſie vciekł do Jozue / y do ſynow Jzráelowych. Zebrawſzy ſie tedy/ ćiągnęli pięć Krolow Amorreyſkich/Krol Hieroſolimſki/ Krol Hebrońſki/

brońśki/ Krol Jerymotśki/ Krol Láchiśki/ Krol Eglomśki/ záraz z woyśki
6 swemi/ y położyli śie obozem przy Gábáonie dobywáiący go. Tedy mie-
szkánie Gábáońscy będąc w obleżeniu/ wyprawili do Jozuego/ ktory ná
ten czás mieszkał w obozie v Gálgáli/ y wskazáli do niego/ mowiąc: Nie-
ruczy ręki twey od pomocy sługom twoim/ przyćiągni co rychley á wy-
zwol nas/ y day nam pomoc: boć śie przećiwko nam ziecháli wszyscy kro-
7 lowie Amorreyscy/ ktorzy mieszkáią po gorách.
8 Ruszył śie tedy Jozue od Gálgáli/ y wszystko woysko walecznych me-
żow z nim/ meżowie co mocnieyszy. Y rzekł Pan do Jozue: Nieboy śie ich:
9 bociem ie dał w ręce twoie/ żaden ći śie z nich oprzeć niebędźie mogł. Przy-
10 padł tedy ná nie Jozue nagle/ ćiągnąc z Gálgáli cáłą noc. A pan ie strwo-
żył boiáźnią z oblicznośći ludu Izráelskiego: y stárł ie porażką wielką przy
11 mieśćie Gábáon/ y gonił ie drogą ktora wiedźie do Bethoron/ y pobił áż
do Azechá/ y Mácedá. A gdy vćiekáli przed syny Izráelowymi/ á spuszczáli
śie ná doł do Bethoron/ spuśćił ná nie Pan z niebá wielkie kámienie áż do
Azechá/ y pomárło ich dáleko więcey od kámienia grádowego/ niżli co ich
12 mieczem pobili synowie Izráelowi. Tedy mowił Jozue Pánu w dźień
ten/ ktorego dał Amorreyczyká przed syny Izráelowymi: y rzekł przed ni-
13 mi: Słońce nie wznoś śie więcey ku Gábáon: áni Xsieżycu ku padoło-
wi Aiálon. Stánęło tedy słońce y mieśiąc/ áże śie pomśćił lud (Boży)
nád nieprzyiaćioły swemi. Zaż tego nie nápisáno w kśięgách (Meżow)
14 spráwiedliwych. Stánęło tedy słońce w pośrzod niebá/ áni śie kwápi-
ło zaiść/ ták długo iáko przez ieden dźień. Niebył przedtym/ áni potym bę-
15 dźie ták długi dźień/ (iáko) gdy był posłuszen Pan głosu człowieczego/
16 á gdy walczył zá Izráelá. Wroćił śie potym Jozue ze wszystkim lu-
17 dem Izráelskim/ do obozu do Gálgáli. Abowiem pięć krolow vćiekli by-
li/ y schowáli śie w iáskini miástá Mácedá. Powiedźiano tedy Jozuemu
18 że było náleźiono pięć krolow/ á oni śie pokryli w iáskiniey miástá Máce-
dá/ ktory roskazał towárzyszom/ rzekąc: Przywalćie wielkimi kámieńmi
19 dźiurę tey tám iáskini/ á osadźcie meżmi dowćipnymi/ ktorzyby ták zám-
kniionych strzegli: á wy niestoycie/ ále gońcie nieprzyiaćiele/ á ten ostátek
iákichkolwiek vćiekáiących/ biyćie: á niedopuszczayćie im dopáść do
20 miast swoich/ ktorych Pan dał w ręce wásze. Poráziwszy tedy nieprzyia-
21 ćiele wielką porażką/ á práwie do szczędu wytráćiwszy/ ći ktorzy mogli
vść ręki Izráelskiey/ wbiegli do miast obronnych. Y wroćiło śie wszystko
woysko ku Jozue do Mácedá/ gdźie ná ten czás oboz leżał/ zdrowo y w
22 zupełney liczbie: á żaden nieśmiał przećiwko synom Izráelskim/ áni pisnąć.
23 Y przykazał Jozue/ mowiąc: Otworzćie dźiurę do iáskiniey/ á wywiedź-
ćie do mnie pięć krolow/ ktorzy śie w niey kryią. Vczynili tedy służebnicy
iáko im było roskazano: Y przywiedli do niego pięć krolow z iáskiniey/
Krolá Hierozolimskiego/ Krolá Hebrońskiego/ Krolá Jerymotskiego/
24 Krolá Láchiskiego/ Krolá Eglomskiego.
A gdy ie przywiedźiono przedeń/ przyzwał wszystkich meżow Izráel-
skich/ y rzekł do Hetmánow swego woyská ktorzy z nim byli: Idźćie/ stąp-
25 ćieśz nogámi ná szyie tych krolow. Oni gdy odeszli/ y nástąpili nogámi ná
gárdłá ich. Záśię rzekł do nich: Nieboyćie śie áni śie lękayćie/ bierzćie moc
26 á bądźćie duży: boć ták Pan Bog vczyni wszystkim nieprzyiaćielom wá-
27 szym/ przećiwko ktorym walczyć będźiećie. Pobił ie tedy Jozue/ y zábił
á dał ie obieśić ná pięći sochách: y wiśieli áż do wieczorá. Gdy słońce
záchodźiło/ roskazał towárzyszom/ áby ie pozdeymowáli z szubienic. Oni
zdiąwszy/ wrzućili ie do iáskiniey w ktorey śie byli pokryli/ y położyli ná
dźiurę iey/

§ Grad kámienny padł ná nieprzyiaćiele Izráelowe.

Esa: 28. ℣ 21. Eccl: 46. ℣ 5.

§ Słońce y Xsieżyc stáneli przez dźień.

Pięć krolow obieszono.



dziure iey/ kámienie wielkie/ktore trwáia áż podziśdzień. [28] Tegoż dniá wziął Jozue miásto Máceda/ y wyśiekł mieczem/y krolá iego zábił/y wszystkie obywátele miástá tego: nie zámiechał w nim/ iácy co drobnieysze ostátki. [29] Vczynił ták krolowi miástá Máceda/ iáko był vczynił krolowi Hierychowemu. [30] Puścił sie potym ze wszystkim ludem Izráelskim z Máceda do Lebná/y walczył przeciwko iemu/ktore też dał Pan w rece Izráelskie y z krolem iego: y wyśiekli miásto y wszystkie mieszczány iego mieczem: niezostáwili w nim zadnych ostátkow. [31] Y vczynili też krolowi Lebneyskiemu iáko y Hierychowemu. Z Lebná ciagnął do Láchis ze wszytkim ludem Izráelem: á obtoczywszy ie woyskiem w około/ dobywał go. [32] Dał też y Láchis miásto Pan w rece synom Izráelowym/y dobył go náiutrz/y wybił mieczem wszelka dusze żywa ktora byłá w nim/iáko vczynił y w Liebnie. [33] Ná ten czás przyciagnął Hyrám krol z Gázer/ná pomoc miástu Láchis/ y tego poráźił Jozue ze wszystkim ludem iego/ co do szczedu. [34] Záśie z Láchis miástá puścił sie do Eglon/ á iednegoż dniá y [35] obległ/y dobył go: y wysiekł mieczem/ wszystkie dusze ktore w nim były/ wszystko ná on ksztalt iáko był vczynił w Láchis.

[36] Ciagnął zás ze wszystkim ludem Izráelskim z Eglon do Hebron/ y [37] walczył náprzeciwko iemu: dobył/wysiekł mieczem y krolá iego: wszystkie tákież miásteczká onego powiátu/y wszystki dusze ktore w nim mieszkáły. Nie zostáwił w nim nic: iáko vczynił w Eglon/ ták też y w Hebron: [38] wszystko co w nim zástał/káżac mieczem. Ztad sie zás obrocił do Dábir/ [39] dobył go y spustoszył: Krolá też iego y wszystkie miásteczká w około/wyścinał: nie zostáwił w nim żadnych ostátkow. Jáko vczynił w Hebron y w Lebnie/y krolom ich/ ták vczynił miástu Dábir y krolowi iego.

[40] Poráźił tedy Jozue wszystke ziemie gorna y od południá/y ná rownych polách y Asedoth z ich krolmi: Nie zostáwił w niey nic á nic/ále co iedno tchnać mogło/zábił/iáko mu był roskazał Pan Bog Izráelski/od Kádes- [41] bárne áż do Gázy. Wszystke ziemie Gessen áż do Gábáon/ wszystki kro- [42] le y krolestwá ich iednym záwiedzieniem wziął y spustoszył. Abowiem Pan Bog

Sup: 6. ℣ 21.

43 Pan Bog Izráelow walczył zań. A wroćił sie iest ze wszystkim ludem Izráelskim ná mieysce obozu do Gálgálá.

Kápit: II.

Jozue poráźił Jábiná z wiela inych krolow y ludźi/pełniąc wszystko co mu iedno Pan Bog roskazał.

1 Pogdy vsłyszał Jábin krol Asor/posłał do Jobábá Krolá Mádońskiego/y do Krolá Someron/y do Krolá Achsáphon/ 2 y do Krolow ná pułnocy mieszkáiących ná gorách/ y ná rowniách Ceneroth ku południu/ ná polách też rownych y w powiátách Dor/wedle morzá: 3 do Chánáneuszá też od wschodu y od zachodu słońcá/y do Amorreuszá/do Heteuszá/do Ferezeuszá/ y do Jebuzeuszá ná gorách: do Ewеuszá tákież ktory mieszkał pod gorą Hermon w źiemi Máspha. 4 Ci wszyscy wyćiągneli hurmą lud bárzo wielki/iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim/ koni też y wozow bez liczby. 5 Ziácháli sie ći wszyscy krolowie ná iedno mieysce do wod Meron/żeby walczyli przećiwko ludu Izráelskiemu. 6 A rzekł Pan do Jozuego: Nieboy sie ich. Bo iutro o tey godźinie/ ia te wszystkie dam ku zránieniu przed obliczności ludu Izráelskiego: koniom ich poderzniesz żyły/á wozy ogniem popalisz. 7 Przyćiągnął tedy Jozue y wszystko woysko iego z nim przećiwko nim do wod Meron nagle/ y vderzyli ná nie/ 8 y dał ie Pan w ręce ludu Izráelskiemu. Ci poráźili one/ y gonili áż do Sydonu wielkiego/ y do wod Másserephoth/y ná polá Másphe/ktore iest ku wschodu słońcá iego. A ták ie poráźił wszystki/że żadnego z nich żywo niezostáwił. 9 A vczynił iáko mu był Pan przykazał/koniom ich żyły poderznął/ á wozy popalił.

Inf: 13. v. 8.



10 Wroćiwszy sie záś prędko/ wźiął miásto Hásor: á krolá iego mieczem zábił. Bo z stárádawná miedzy tymi wszystkiemi krolestwy/ Hásor czelnieysze było. 11 A wybił wszystkie dusze ktore tám mieszkáły: nie zostáwił w nim nic/ y owszem do szczedu wszystko spustoszył/ y miásto sámo spalił. 12 Miásteczká też wszystkie w okoł/y krole ich poimał/pobił/ y zgłádźił/ ták

iáko był

Deut: 7. ℣ 2. Num: 33. ℣ 52. iáko był przykazał Moizeß ſługá Páńſki. Krom miaſt ktore ſtały ná pa-
gorkách y gorách ſypánych/ine (wßyſtkie) ſpalił lud Izráelſki: iedno tyl-
ko Háſor co obronnieyße/ ſpalił ogniem. A wßyſtek łup tych miaſt y by-
dło rozdzielili miedzy ſie ſynowie Izráelſcy / wybiwßy ludzie wßyſtkie.
Exo: 34. ℣ 11: Deute: 7. ℣ 2. Jáko był roſkazał Pan Moizeßowi ſłudze ſwemu/ ták też Moizeß poru-
czył Jozuemu/ á on wßyſtko ſkutkiem wypełnił: y ſłowá iednegó nieopu-
ścił/że wßyſtkiego roſkazánia / ktore był Pan roſkazał Moizeßowi.

Wziął tedy Jozue wßyſtke ziemie ná gorách y ku południu: ziemie tá-
kież Goſſen / y rowne polá/y kráine ná zachod ſłońcá/ y gore Izráelowe/
y polá iey: y cześć gory/ktora idzie ku Seir áż do Báálgad/po rowniách
Libáńſkich pod gorą Hermon: wßyſtkie krole ich poimał/poráźił y pozá-
bijał. Przez długi czás walczył Jozue przeciwko tym krolom. Niebyło
miáſtá/ ktoreby ſie ſynom Izráelſkim dobrowolnie niepodáło / chybá E-
weußá/ktory mießkał w Gábáon: bo wßyſtkich mocą doſtał. Abowiem
to było ſkazánie Páńſkie/że miáły ſtwárdzieć ſercá ich/iżby walczyli prze-
ciwko Izráelowi: á (od niego) byli poráženi / á żeby nie záſłużyli żad-
ney litości/áby ták zginęli/iáko był roſkazał Pan Moizeßowi.

Onegoż czáſu przyciągnął też Jozue / y zábił Enáchim z gor Hebron/
y Dábir/y Anab/y z káżdey gory Judá/y Izráelá/y miáſtá ich zburzył. Nie
zoſtáwił żadnego z rodzáiu Enáchinowego/w ziemi ſynow Izráelſkich:
kromia miaſt Gáza/y Gethy/y Azoty/ w tych tylko ich zoſtáwił. Wziął
tedy Jozue wßyſtke ziemie / iáko mowił Pan do Moizeßá / y dał ią w
dzierżáwe ſynom Izráelſkim/według cześci y pokolenia ich/y odpoczynę-
łá ziemiá od walk.

Kápit: 12.

¶ Wylicza ieden á trzydzieści Krolow/z te y z one ſtrone Jordanu/ ktorych poráźili Moizeß y Jozue.

Ci ſą krolowie ktore poráźili ſynowie Izráelſcy/
y poſiedli ziemie ich / z one ſtrone Jordaná ná wſchod ſłońcá/
od ſtrumieniá Arnon/áż do gory Hermon/y wßyſtke ſtrone od
wſchodu ſłońcá/ktora ſie chyli ku puſtyniey. Seon krol Amorreyſki/ktory
mießkał w Eſebon/ pánował od Aroer/ ktore leży nad brzegiem ſtrumie-
niá Arnon/á połowice w padole/ y połowice Gáláád/áż do rzeki Jebok/
ktora ieſt gránica ſynow Ammon: á od puſtyniey/ áż do morzá Ceneroth
ku wſchodu ſłońcá/áż do morzá puſtego/ ktore morze ieſt ná ſłońße/ ku w-
ſchodu ſłońcá / po drodze ktora wiedzie do Bethſimoth: á od południá/
ktora przyległá do Aſedoth/ áż do Fázgá. Gránicá Og krolá Bázán-
ſkiegó/z oſtátkow Ráphá im/ktory mießkał w Aſtároth/y w Edrái. A pá-
nował ná gorze Hermon/y w Sálechá/y we wßyſtkiey ziemi Bázán/ áż
do gránic Geſſury / Mácháty/y do połowice Gáláád/ do gránic Krolá
Seoná Eſebońſkiego. Moizeß ſługá páńſki y ſynowie Izráelſcy/ porá-
źili ie: y dał ziemie ich Moizeß ſłużebnik páńſki w dzierżáwe Rubeni-
tom/y Gádytom/y połowicy pokolenia Mánaſſeſsowego.

Iudic: 5. ℣ 20. Ci ſą krolowie ziemſcy/ktore poráźił Jozue y ſynowie Izráelſcy/ z one
ſtrone Jordanu od ſłońcá zachodu/od Báálgad ná polu Libáńſkim/áż do
gory Libanu/ktorey cześć chyli ſie do Seir. Y dał ią Jozue w dzierżáwe
pokoleniam Izráelſkim/káżdemu ſwoy dział/ták ná gorách/iáko ná row-
nych polách/w Aſeroth/y ná puſtyniey/y ku południu byli/Hetheus/Am-
morreus/Chánáneus/Ferezeus/Eweus/y Jebuzeus.

Krol z Jerychá ieden: krol Hay/ktore leży w ſtrone Bethel/ieden: krol
Hierozo-

Hierozolimſki ieden: krol Hebrońſki ieden/krol Herymot ieden/ krol Láchis ieden/krol Eglon ieden/krol Gázer ieden/krol Dábir ieden/krol Gáder ieden/ krol Hermá ieden/krol Hered ieden/krol Lebná ieden/ krol Odollámſki ieden/krol Máceda ieden/krol Bethel ieden/krol Táffua ieden krol Offer ieden/ krol Affek ieden/krol Sáron ieden/ krol Madon ieden/ krol Aſor ieden/krol Semeron ieden/ krol Akſáff ieden/ krol Thenách ieden/krol Mágeddo ieden/krol Cedes ieden/krol Jáchánám z Kármelu ieden / krol Dor y powiátu Dor/ ieden: krol narodow Gálgál ieden/ krol Therſá ieden: wſzyſtkich krolow ieden á trzydzieśći.

Kápit: 13.

§ Káże Pan Jozuemu áby dzielił ziemie Izráelſkim pokoleniam / náznáczywſzy dział Rubenowi/Gád/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſsowemu.

A Jozue ſtáry y zeſzłego wieku był/ y rzekł Pan do niego: Sſtarzałeś ſie y niemáłegoś wieku/ á ziemiá oto bárzo ſzeroka zoſtáłá / ktora dotychmiaſt niepodzieloná ieſzcze loſem: to ieſt wſzyſtka Gálilea/ Filiſtym/ y wſzyſtká Geſſury. Od metney rzeki ktora zálewa Egipt/áż do gránic Akáron ku pułnocy. Ziemiá Chánáneyſka/ktora ná pieć krolikow Filiſtyńſkich dzieli ſie/ Gázeyczyki/Azoteyczyki/Aſkállonity/ Geteyczyki/ y Akáronity. A ku południu ſą Eweyczykowie/ wſzyſtká ziemiá Chánáneyſka/ y Máára Sydońſka/ áż do Affeká/ y do kopcow Ammorreyczyká/ y do iego gránic. Kráiná też Libáńſka ná wſchod ſłońcá/ od Báálgad pod gorą Hermon/áż wnidźiesz do Emáth. Wſzech ktorzy mieſzkáią ná gorze / od Libanu áż do wod Máſſereffoth/ y wſzyſcy Sydończycy. Ja ieſtem ktory ie wygłádzę od oblicznośći ſynow Izráelſkich. Niechaż to idźie w cześći dziedzictwá Izráelſkiego/iákom ia tobie roſkazał. Przetoż teraz rozdźiel ziemie dziewiećioru pokoleniu w dzierżáwe/y puł pokoleniu Mánáſſeſſowemu / z ktorymi Ruben y Gad opánowáli ziemie/ ktora im dał Moizeſz ſługá Páńſki/zá Jordánem ná wſchod ſłońcá: od Aroer ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon/ y ná śrzodku padołu/ y wſzyſtkie polá Medábá/ áż do Dybon: y wſzyſtkie miáſtá Seon krolá Amorreyſkiego/ ktory krolował w Eſebon/ áż do gránic ſynow Ammonowych / y Gáláád/ y miedze Geſſury y Macháty/ y wſzyſtke gore Hermon/y wſzyſtke ziemie Bázán/áż do Sálechá/wſzytko kroleſtwo Ogá w Bázán/ktory krolował w Aſtároth/y w Edrái/ on był z oſtátkow Ráffáim: y poráził ie Moizeſz/ y wygłádził. A niechćieli ſynowie Izráelſcy wytráćić Geſſury y Macháty / y mieſzkáli miedzy ludem Izráelſkim áż do niniejſzeg dniá. Ale pokoleniu Lewi/ nie dał dzierżáwy: ále tylko zbożne á bydlece ofiáry Páná Bogá Izráelſkieg: te ſą ieg dziedzictwá/iáko mu mowił. Dał tedy Moizeſz dzierżáwe pokoleniu ſynow Ruben/według powinowáctwá ich. A byłá ich gránicá/począwſzy od Aroer/ ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon/ y w pośrzodku padołu tegoż ſtrumieniá: wſzyſtke rownia/ktora wiedzie do Medábá y Eſebon y wſzyſtkie wioſki ich/ktore ſą w polách. Dybon też Bámothbáal/y miáſteczko Báálmáon: y Jaſſá/ Cedymoth/ Mefáát/ Káryáthaim/ Sábáma/y Sáráthaſar/ ná gorze padołu Betſfogor/ y Aſſedoth/Fázgá/ y Bethyeſimot/ y wſzyſtkie miáſtá w polu/ y wſzyſtkie kroleſtwá Seon krolá Amorreyſkiego/ktory krolował w Eſebon/ktoreg poráził Moizeſz/ z kſiążety Mádyáńſkiemi: Ewenſzá/Recená/y Surá/Hurá/ y Rebe/ Hetmány Seon krolá/ktorzy mieſzkáli w ziemi. A Báláámá wieſzczká ſyná Beorowego/ zábili ſynowie Izráelſcy mieczem/ miedzy inymi ktorych pobili.

Sup: 11. ✠ 8.

Num: 32. ✠ 33

Inf: 24. ✠ 4.

§ Lewitom dzierżáwy niedano.

Num: 18. ✠ 21

Dzierżáwá pokolenia Ruben.

Num: 31. ✠ 2.

Y zstáłá sie gránicą synow Ruben Jordan rzeká. Tá iest osiádłość pokolenia Ruben według rodźiny iego/miast y wiosek.

Dźierżáwá pokolenia Gád.

Dał też Moizeß pokoleniu Gád y synom iego dźierżáwę/ według rodźin ich/ktorey tákowe iest rozdźielenie. Gránicá Gázer/y wßystkie miástá Gálaád/ y połowice źiemie synow Ammon: áż do Aroer / ktore iest przeciwko Rábbá. A od Esebon áż do Rámoth/Másffe/ y Bethonim: á od Mánáim áż do gránic Dabir. W padole też Betháran/y Bethnemrá/ Sokoth/y Sáfon/ostátek krolestwá Seon Krolá Esebonskiego. Tego też gránicą iest Jordan/áż do ostátniey cześći morzá Ceneroth/zá Jordanem ná wschod słońcá. Tá iest dźierżawá synow Gád według ich fámiliey/miástá y wioski ich. Dał y połowicy pokolenia Mánásse/y synom iego/ według rodźin ich dźierżáwę/ ktorey ten iest początek: od Mánáim wßystkę Básán/y wßystkie krolestwá Og krolá Básánskiego/y wßystkie wśi Jáhir/ktore są w Básán: Sześćdźiesiąt miásteczek: y połowicę Gáláád/ y Astarot / y Edrái/miástá krolestwá Og w Básán: synom Máchirowym syná Mánásse/połowicy synow Máchir/podług rodźin swoich. Te dźierżáwę oddźielił Moizeß w rowniách Moábskich/ zá Jordanem przeciw Jerycho ku wschodu słońcá. A pokoleniu Lewi nie dał dźierżáwy/iż Pan Bog Jzráelski sam iest dźierżáwą ie̋/iáko mu mowił.

Kápit: 14.

¶ Kálebfowi sie dostáło miásto Hebron: bo mu był Moizeß dáć obiecał.

TO iest co pośiedli Synowie Jzráelscy w Ziemi Chánáneyskiey/ktorą im dáli Eleázar kápłan/y Jozue syn Nunow/ y Kśiążętá fámiliey/ według pokolenia ludu Jzráelskiego: losem wßystko dźieląc / iáko był roskazał Pan przez Moizeßá / dźiewiećioru pokoleniu/y połowicy pokolenia Mánásseffowego. Abowiem dwoygu pokoleniu y połowicy/ oddźielił był Moizeß imienie z oney strony Jordanu: oprocz Lewitow/ ktorzy námniey źiemie nie wźięli miedzy bráćią swoią/ále ná ich mieysce wstąpili synowie Jozeffowi/ rozdźieleni ná dwoie pokolenie/Mánásse y Effráim: y nie wźięli Lewitowie inego dźiáłu ná źiemi / iedno miástá ku mießkániu / á przedmieśćia ich ná chowánie dobytkow / y bydłá swego. Jáko Pan przykazał był Moizeßowi/ ták vczynili synowie Jzráelscy/y ták rozdźielili źiemię.

Num:34.✠54

Przystąpili tedy synowie Judá do Jozue w Gálgálá/ y mowił do niego Káleb syn Jeffony Cenezeyczyk. Wieß co mowił Pan do Moizeßá człowieká Bożego/o mnie y o tobie w Kádesbárne. Miałem ná ten czás czterdźieśći lat/gdy mię był posłał Moizeß sługá Páński z Kádesbárne/ bych oglądał źiemię/ y powiedźiałem mu co mi sie zdáło być prawdźiwego. A bráćia moi/ktorzy byli ßli tám ze mną/skáźili serce ludu: przedsiem ia iednák ßedł zá Pánem Bogiem moim.

Num:14.✠24
¶ Káleb domaga sie obiecánego dźiedźictwá.

Przysiągł mi tedy Moizeß w on dźień/mowiąc: źiemiá po ktorey chodźiłá nogá twoiá/będźie dźierżáwą twoią y synow twoich ná wieczność/ żeś náśládował Páná Bogá twego. A toż Pan vżyczył mi żywotá iáko obiecał/áż do ninieyßego dniá. Czterdźieśći y pięć lat temu/ iáko mowił Pan to słowo do Moizeßá/kiedy chodźił lud Jzráelski po puśćzey: Dźiś mam iuż ośmdźiesiąt y pięć lat / ták będąc duży / iákom ná on czás był/ gdym był posłan ná ßpiegi: trwa we mnie moc onego czásu/do dźiśiá dniá/ták ku boiowániu/iáko ku chodzeniu. A przeto day mi tę gorę/ ktorą mi Pan obiecał/ gdyś y ty słyßał / ná ktorey Enáchim są / y miástá wielkie y obronne: á wo snadź będźie Pan Bog ze mną/á będę ie mogł wygládźić/iáko

Sup: 1. ✠3.

Eccl:46.✠11.

13 dźie/iáko mi obiecał. Błogoſłáwił mu tedy Jozue/y dał mu w dźierżáwę
14 Hebron/ták że od tego czáſu było Hebron/Kálebá Cenezeyczyká ſyná Je-
ffonowego / áż po dźiś dźień : że náśládował Páná Bogá Izráelſkiego.
15 Było przedtym imię Hebron / Káryát Arbe. Adam nawiętſzy tu miedzy
Enáchim leży : y odpoczynęłá źiemiá od walk.

1.Mac:2.℣36

Kápit: 15.

§ Ktore miáſtá á ktore kráiny doſtáły ſie pokoleniu Judá/y o gorze Kálebowey.

1 LOS tedy ſynow Judy/według rodźin iego ten
2 był : Od gránic Edom/áż do puſzczey Syn ku południu/y áż do oſtátniey ſtrony południá : Początek iey od wierzchowiſká
3 Morzá naſłońſzego / y od iego (wyſpu ná kſztałt) iezyká / ktory ſie chyli ku południu. A wychodźi przećiwko gorze Niedźwiadkowey/ y przecho-
4 dźi áż do Syná : idźie też ku Kádesbárne/ á przybiega do Eſrom/ wſtę-
puiąc do Addár/ y obiegáiąc Kárykáá: á z tąd bieży do Aſemoná/ á przy-
5 pada áż do ſtrumieniá Egyptſkiego : y będą gránice iego/ morze wielkie.
Ten będźie koniec z ſtrony od południá.
6 A od wſchodu słońcá będźie początek morze naſłońſze/áż do oſtátnich
kráiow Jordanowych : y one (kráiny) ktore ſie chylą ná pułnocy od Je-
zyká morſkiego/áż do teyże rzeki Jordaná. Y bieży gránicá do Betháglá/
7 y záś od pułnocy áż do Bethárábá : idąc áż do kámieniá Boen ſyná Ru-
ben : y chyląc ſie ku gránicam Deberá/z padołu Achor/ przećiw pułnocy
pátrzáiąc ku Gálgalá / ktore ieſt przećiw wſchodzeniu do Adomim / od
8 południá tey ſtrony ſtrumieniá : á idźie ku wodam ktore zowią ſtudniá
Słońcá : á będą wychodźić ku ſtudniey Rogel / y wſtępuie przez Padoł
ſyná Ennomowego z boku Jebuzeuſzá ná południe/á to ieſt Hieruzalem:
9 y z tąd ſie záś wynoſząc ná wierzch gory/ktora ieſt náprzećiw Gehennon
ku zachodowi/ná wierzchu padołu Ráffáim ku pułnocy/á bieży precz od
wierzchu gory / áż do ſtudniey wody Nepthoá : y przychodźi áż do wśi
10 gory Effron : y chyli ſie záś do Báálá / ktore ieſt Káryáthyárym/ to ieſt/
miáſto gdźie były láſy / y obiega z Báálá ku zachodowi/ áż do gory Se-
ir : y idźie wedle boku gory Járym ku pułnocy do Cheſlon : y zbiega do
11 Bethſámes/y idźie do Támná. Y przychodźi ku pułnocy ku Akáron z bo-
ku/ y chyli ſie do Sechroná/ y bieży przez gorę Báálá : y przypada do Je-
bneel/y kończy ſie od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te ſą gránice ſy-
12 now Judá w około/w ich rodźinách.
13 A Kálebowi ſynowi Jeffonowę : dał część śrzod ſynow Judá/iáko mu
był roſkazał Pan : Káriathárbe oycá Enáchá/to ieſt/Hebron : y wygłá-
14 dźił z niey Kaleb trzech ſynoch Enáchowych/ Seſai/ Achimám/ y Thol-
15 mái / z rodu Enách. A z tąd idąc przyſzedł do obywátelow Dábir / ktore
pierwey zwano Káryáthſeffer/to ieſt miáſto Náuk. Y rzekł Káleb: Kto-
16 by pobił Káryáthſeffer y dobył go / dam mu zá żonę Achſę / corkę moię.
17 Dobył go tedy Othoniel ſyn Cenez / brát Kálebow młodſzy : y dał mu
18 Achſę corkę ſwoię zá żonę. Ktorzy gdy ſzli poſpołu/ námowił mąż żo-
nę ſwą/áby żądáłá v oycá ſwego/roley: y wzdycháłá śiedząc ná oſle. Kto-
19 rey rzekł Káleb : Cośći to? Ktora mu odpowiedźiáłá : day mi Błogo-
słáwieńſtwo : dałeś mi źiemię ku południu ſuchą/przydayże mi y wilgo-
tną. Dał iey tedy Káleb rolą wilgotną z wierzchu y z dołu. Tá ieſt dźier-
20 żáwá ſynow Judá po rodźinách ich. Y były miáſtá od poſlednich kráin
21 ſynow Judá/ wedle gránic Edom od południá : Kábſeel/Eder/Jagur/
22 Cyná/ Dymoná/ Adádá/ Cedes/ Aſor/ y Jethnán/Zyff/Thelem/Balot/

Num:34.℣3.

Dźierżáwá pokolenia Judá.

Judi: 1.℣20.

Achſá corká Kálebowá / prośi oycá o źiemię wilgotną.

§ Summá miaſt pokolenia Judy.

 Aſornowe/

Aſornowe/Káryot Heſron/to ieſt Aſſor/Amám/Sámá/ Málodá/ Aſer-
gáddá/ Aſſemon/Betfeleth/Aſerſuai/Berſábee/Bázyothia/Báálá/ Hin/
Eſem/Heltholad/Ceſil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Senſenná/ Le-
báoth/Selim/Ahen/Remon: wſzyſtkich miaſt dziewiec á dwádzieſcia/
y wśi ich. A ná polách zás: Eſtáol/Sárea/Aſená/Zánoe/Engánnim/
Taffua/Enáim/Jerymoth/Adulám/Socho/Azechá/Saráim/Adytáim
Gederá/y Gederotháim/miaſt cztérnaśćie y wśi ich.

Sánán/Hádázá/Mágdálgád/Delean/Máſeffá/Jektel/Láchis/Báſ-
chát/ Eglon/Hebbon/Lehemán/Cetys/Gideroth/ Bethdágon/ Náámá/
y Mácedá: miaſt ſzeſnaśćie/ y wśi ich. Lábáná Ether/ Aſán/ Jeſthá/
Eſná/ Neſyb/Ceilá/Achzyb/y Márezá: miaſt dziewiec/y wśi ich. Akká-
ron z miáſteczkámi y wioſkámi ſwemi. Od Akáron áż do morzá: wſzyſtko
co ſie chyli ku Azotowi y wioſkam iego. Azot z miáſteczkámi y wioſkámi
ſwemi. Gázá z miáſteczkámi y wioſkámi ſwemi/ áż do ſtrumieniá E-
gyptſkiego/y do morzá wielkiego gránice iego. A ná gorze Sámir/Je-
ther/Sochot/Dánná/ Káryáthſenná/ to ieſt Dábir: Anáb/Hiſtemo/ A-
nim/Gozen/Olon/y Gilo/miaſt iedennaśćie/y wśi ich. Aráb/ Rumá/
Ezáán/Janum/Betháfua/Afeká/Atmátá/Káryáthárbe/ to ieſt Hebron/
y Syor: miaſt dziewiec/ y wśi ich. Máon/ Chármel/Zyff/Jotá/ Je-
zráel/Jukádám/Zánde/Akkáim/Gábáá/ y Támná: miaſt dzieśiec/ y wśi
ich. Alul y Bethſor/y Hiedor/Máret/Bethánoth/y Helthecon/miaſt ſześć
y wśi ich. Hálhul/ Bethſur/ Gedor/ Máreth / Bethánot/ Eltekon:
ſześć miaſt/y wśi ich. Káryáthbáál/to ieſt Karyáthiárym miáſto leśne/
y Arebbá: miáſtá dwie/ y wśi ich. Ná puſzczey: Betharabá/ Meddyn/
Sácháchá / Nebſan / miáſtá Soli / y Engáddy: miaſt ſześć/ y wśi ich.
Jeſt wſzyſtkich ſpołem ſto y pietnaśćie. A Jebuzeuſzá ktory mieſzkał w
Hieruzálem/ niemogli ſynowie Judá wygłádzić: y mieſzkał Jebuzeus z
ſyny Judá w Hieruzálem/áż do niniey ſzego dniá.

Kápit: 16.

❡ Dział pokolenia Effráim miáſtá y wioſki/ Chánáneus
mieſzka miedzy nimi/dáiac im dań.

Dzierżáwá pokolenia Effráim.

PAdł też los ſynom Jozeffowym od Jordaná ku
Hierychu / y wodam iego/ od wſchodu ſłonca puſtynia/ktora
idzie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel bieży do Luzy:
á idzie przez miedze Archiáthároth: y zbiega ku zachodu wedle gránic Je-
flety/ áż do gránic Bethoron niżſzey/ y Gázer: y zágrániczáia ſie powiá-
ty iego morzem wielkim/y poſiedli ie ſynowie Jozeffowi/Mánáſſes y E-
ffráim. Y zſtáłá ſie gránica ſynow Effráimowych / według rodzáiow
ich: á oſádá ich ku wſchodu ſłońcá Athároth / Addár / áż do Bethoron
wyżſzego. A wychodza granice áż do morzá: á zás Máchmetát ná puł-
nocy pátrzy / y obiéga gránice ku wſchodu ſłońcá/áż do Thánáthſelo: y
przechodźi od wſchodu áż do Jánoe. Od Jánoe zás/zbiega do Athároth/
y Nááráthá: przybiega do Hierycho/ y zás bieży do Jordanu. Z Táffua
idzie ku morzu do padołu Trzćinnego / á wychodzi áż do morzá naſton-
ſzego. Tá ieſt ośiádłość pokolenia ſynow Effráim/ według fámiliey
ich. Wydzielono też miáſtá ſynom Effráimowym/we śrzodku oſiádło-
śći ſynow Mánáſſe/y wśi ich. Y nie zábili ſynowie Effráim Chánáne-
uſza/ktory mieſzkał w Gázer. Y mieſzkał Chánáneus w pośrzodku Ef-
fráima/ áż do tego dniá/ dawáiac dań.

Kápit: 17.

¶ Osiádłość á dźiał dáia połowicy drugiey pokolenia Mánásseśowego/ y corkam Sálfáodowym/ y przydano ku dźiału Jozeffowemu.

¶ Dźiedźictwo Synow Mánásse.

Padł tedy los pokoleniu Mánásse (á ten iest pierworodzony syn Jozeffow) Máchirowi pierworodzonemu Mánásse/ oycu Gáláád/ ktory był mąż waleczny/ y miał osiádłość Gáláád y Bázán: y drugim synom Mánásseśowym/ według fámiliy ich/ synom Abiezer/ synom Helech/ synom Ezryel/ synom Sechem/ y synom Heffer/ y synom Semidá. Ci są synowie Mánásse/ syná Jozeffowego mężczyzny/ według rodzin ich. Ale Sálfáád syn Efferow/ syná Gáláádowego/ ktory był synem Máchirowym/ syná Mánásseśowego/ niemiał synow iedno corki: ktorych te są imioná/ Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Thersá. Te przyszły przed obliczność Eleázárá kápłáná/ y Jozuego syná Nun/ y Kśiążąt/ mowiąc: Roskazał Pan przez rękę Moizeszá/ áby nam byłá dána dźierżáwá/ miedzy bráćią nászą. Y dał im/ według roskazánia Páńskiego dźierżáwę/ miedzy bráćią oycá ich. Y pádło dźieśięć powrozkow Mánásse/ krom źiemie Gáláád y Báśán zá Jordanem. Bo corki Mánásseśowe otrzymáły dźiedźictwo w pośrzodku synow iego. A źiemiá Gáláád/ pádłá losem synom Mánásse/ ktorzy byli pozostáli. Y byłá gránicá Mánásse od Aser Máchmátath/ ktora pátrzy ku Sychem: y bieży po práwey stronie/ wedle onych ktorzy mieszkáią v studnie Táfue. Abowiem w lośie Mánásse/ pádłá byłá źiemiá Táffue/ ktora iest wedle miedz Mánásse synow Effráimowych. Y zbiega gránicá padołu trzćinnego ná południe strumieniá miast Effráimowych/ ktore są w pośrzodku miast Mánásse: Miedzá Mánásse od pułnocy strumieniá/ á wyszćie iey idźie ku morzu: ták iż dźierżáwá Effráim iest od południá/ á od pułnocy Mánásse: y oboie zámyka morze/ y schadzáią się z sobą w pokoleniu Aser od pułnocy/ á w pokoleniu Jsáchár/ od wschodu słońcá.

Y było dźiedźictwo Mánásseśowe w Jsáchár/ w Aser/ w Bethsán y wioski iego: y Jebláám z wioskámi swemi/ y obywátele Dor z miásteczki swemi. Tákież też obywátele Endor z wioskámi swemi: tákież y obywátele Tenách z wioskámi swemi: y obywátele Mágeddo z wioskámi swemi: y trzećia część miástá Noffeth. Ani mogli synowie Mánásse tych miast zburzyć/ ále począł Chánáneus przebywáć w źiemi tey. A gdy potym zmogli się synowie Jzráelscy/ podbili sobie Chánáneyczyki/ y vczynili ie sobie Hołdowniki/ á nie wytráćili ich.

¶ Synowie Jozeffowi proszą o wiecey dźierżáwy.

Y mowili synowie Jozeffowi do Jozuego/ tymi słowy: Czemuś mi dał ku osádźie źiemie losu/ y powrozká iednego/ ponieważem ták w niemáłym počćie/ á błogosłáwił mi Pan? Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ iesteś lud wielki/ idźże do lásá/ y wyreb sobie polá w źiemi Ferezeuszowey y Ráffáimowey: ponieważći ćiásna osádá ná gorze Effráim. Odpowiedźieli mu synowie Jozeffowi: Nie będźiem mogli ná gore wniść/ gdyż vżywáią wozow okowánych żelázem Chánáneyczykowie/ ktorzy mieszkáią ná rowney źiemi/ w ktorey leżą Bethsán z wioskámi swemi/ y Jezráel ktory w łądnie połowicą padołu. Y rzekł Jozue do domu Jozeffowego/ Effráimowi y Mánásse. Lud mnogi iesteś/ y bárzo mocny/ niebędźiesz miał iednego dźiałku/ ále poydźiesz ná gore y wyrąbisz sobie/ y wypráwisz mieysce ku mieszkániu: á będźiesz mogł dáley postąpić/ gdy zburzysz Chánáneuszá/ ná ktorego powiádasz/ że ma wozy żelázne/ á że iest bárzo mocny.

Kápit: 18.

¶ Poſyłáia meże ku opiſániu ziemie/ktora miáłá być oſtátnich śiedmi pokolenia/ y dano dźiał Beniáminowemu pokoleniu.

ZEſzli śie potym wſzyſcy Synowie Jzráelſcy do Sylo/y tám poſtáwili Przybytek świádectwá/ á byłá im zie-miá poddána. Zoſtáło tedy było ieſzcze ſynow Jzráelſkich śie-dmioro pokolenie/ktore ieſzcze były do tychmiaſt niewzięły dźierżaw ſwo-ich. Do ktorych Jozue rzekł: Dokądże wiednąc będziecie leniſtwem/á nie idziecie ábyście ośiedli ziemię/ktorą Pan Bog oycow wáſzych dał wam: Obierzćie z káżdego pokolenia trzech mężow/że ie poſlę/áby ſzli y ſkrążyli ziemię/ y popiſali ią według liczby káżdego mnoſtwá: á że mi przynioſą ten ſpiſek. Rozdzielcie ſobie ziemię ná śiedm częśći/Judás niechay leży w gránicách ſwych od południa/ á dom Jozeffow od pułnocy: á śrzednią miedzy niemi ziemię ná ſiedm częśći ſpiſzcie: y przyidziecie tu do mnie/ że przed Pánem Bogiem wáſzym puſzczę tu miedzy was los. Bo niemáią miedzy wámi częśći Lewitowie/ále kápłáńſtwo páńſkie ieſt ich dziedzic-two. Ná ten czás Gád y Ruben/ y połowicá pokolenia Mánáſſe/ iuż byli wzięli dźierżáwę ſwoie zá Jordanem ná wſchod ſłońcá/ktorą im był dał Moizeſz ſługá Páńſki. A gdy śię ruſzyli mężowie/ áby ſzli ku popi-ſániu ziemie/przykazał im Jozue/mowiąc: Skrążćie ziemię/popiſćieſz ią/ á wroććie śię záś do mnie: żebym tu przed Pánem Bogiem wáſzym w Sylo/puśćił miedzy was los. Szli tedy: á oglądawſzy ią/ ná ſiedm czę-śći rozdzielili/ſpiſawſzy ná kśięgách. Y przyſzli záś do Jozue do obozu w Sylo: on puśćił los przed Pánem w Sylo/y rozdzielił ziemię miedzy ſy-ny Jzráelſkie ná ſiedm częśći. Y padł pierwſzy los ná ſyny Beniámino-we/po fámiliách ich/żeby poſiedli ziemię miedzy ſyny Judá y ſyny Jozef-fowymi. Y mieli gránicę ku pułnocy od Jordanu: idąc wedle boku Hie-rycho z ſtrony pułnocney/ á z támtąd bieżąc ku zachodu ná gorzyſte miey-ſcá/ y przybiegáiąc ku puſtyniey Betháwen/ przechodząc wedle Luzy ná południe/to ieſt Bethel/y zſtępuie záś do Atároth áddár/ná gorę ktora ieſt ná południe Bethoron niżſzego: á chyli śię idąc koło morzá ná południe gory ktora pátrzy do Bethoron/przećiw wiátru południowemu: á wyſzćie iey do Káryathbáál/ ktore też zową Káryáth Járym/ miáſto ſynow Judá. Tá ieſt ſtroná przećiw morzu ná zachod. A záś od południá z ſtrony Káryáth Járym/ wychodźi gránicá ku morzu/ á przypada áż do ſtudnie wod Nephtoa. Y zbiega ná część gory/ ktora pátrzy ku padołu ſynow Ennon: á leży ku pułnocy/ ná kráiu padołu Ráffáim. Y zſtępuie do Ge-ennon/ to ieſt padołu Ennon/ wedle boku Jebuzea ná południe: y przy-biega ku ſtudniey Rogel/máiąc śię záś ku pułnocy/y wychodząc do Em-ſemes/to ieſt ſtudnie ſłoneczney: á przechodźi áż do pagorkow/ktore ſą ná-przećiwko wſtępowániu do Adomim. Y zbiega do Hábenboem/ to ieſt/ kámienia Boem ſyná Rubenowego: y przechodźi z ſtrony pułnocy/ná po-lá: y zſtępuie ná rownie/y mija ku pułnocy Betháglá: á wychodzenie iey ku iezykowi morzá naſłońſzego/ od pułnocy ná końcu Jordaná ná połu-dnie/ ktory ieſt gránicą iego od wſchodu. Tá ieſt dźierżáwá ſynow Be-niáminowych/ według gránic ich w koło/ y według fámiliey ich.

A były miáſtá iego/Hierycho/Betháglá/padoł Káſis/Betháraba/Sá-máráim/Bethel/Awim/Affárá/Offerá/wieś Hemoná/ Offni y Gábee: miaſt dwánaśćie/ y wśi ich. Gábáon/Ramá/Beroth/ Meſphe/ Káffá-rá Amoſá

Dźiał ſynow Beniáminowych.

27 rá/ Amosá/ Recem/ Járeffel/ Thárelá/ Selá/ Heleff/ Jebus: to iest
28 Hieruzálem/ Gábaáth/ y Káryáth: miast czternaśćie/ y wśi ich. A było miast wszystkich dwádźieśćiá y sześć. Tá iest dźierżawá synow Beniáminowych/ według fámiliy ich.

Kápit: 19.

§ Náznáczono działy sześći pokoleniu/ Symeonowemu/ Zábulonowemu/ Izáchárowemu/ Aßerowemu/ Nephtálimowemu/ Dánowemu/ y Jozue.

1 Wyszedł los wtory synow Symeonowych/ według rodzin ich. 2 A było dźiedźictwo ich w pośrzodku dźierżáwy synow Judá: Bersábee/ Sábee/ Moládá/ 3 Házersual/ Bálá/ Asem/ 4 Heltholád/ Bethul/ Hármá/ 5 Sycelech/ Bethmarcháboth/ Hásersusá/ 6 Beth Lebáoth y Sárohen/ miast trzynaśćie/ y wśi ich. 7 Ain/ Remmon/ Athár/ Asan: miast czterzy/ y wśi ich. 8 Wszystkie wioski około tych miast áż do Báláath/ Beer/ Rámáth ku południoweу stronie. A było miast wszystkich śiedmnaśćie. 9 To iest dźiedźictwo synow Symeonowych/ według rodzin ich/ w dźierżáwie y powrozku synow Judá: bo 10 więtsze było. A dla tego synowie Symeonowi/ odźierżeli w pośrzodku dźiedźictwá ich. 11 Trzeći los padł ná syny Zábulonowe/ przez rodźiny ich. Y sstáłá śie gránicá dźierżáwy synow Zabulonowych/ áż do Sáryd: 12 y wstępuie od morzá y Mádáláá/ y przybiega ku Debbáśeth/ áż do strumienia/ ktory iest przećiw Jekonie. 13 A wráca śie od Sáryd ku słońcá wschodu/ do gránic Ceseleth Tabor/ y wychodźi do Dábereth/ á bieży ku 14 Jaffie. A ztąd záś przechodźi ku wschodu słońcá Gethefer/ y Thácháśin: 15 á wychodźi do Remmon/ Amtar y Noa. A obchodźi ku půłnocy Hánáthán. 16 Y sa wyśćia iey/ padoł Jepthahel/ y Kateth Náálon/ Semeron/ 17 Jedálá/ y Bethleem: miast dwánaśćie/ y wśi ich. 18 To iest dźiedźictwo pokolenia synow Zábulon/ według rodźiny ich/ miástá y wioski ich.

19 Izáchárowi wyszedł los czwarty/ według rodźiny ich. 20 A było dźiedźictwo iego Jezráel/ Kázáloth/ Sunem/ 21 Haffáráim/ Seon/ Anáároth/ Rabbot/ Cesion/ Abez/ Rámeth/ Engánim/ Ennádá/ y Bethseses. 22 A przychodźi gránicá iego áż do Thabor/ y Sehesymá y Bethsemes: y był koniec iey Jordan: miast szesnaśćie/ y wśi ich. 23 Tá iest dźierżáwá synow Izácharowych po rodzinách swych/ miástá y wioski ich.

24 Padł też los piąty pokoleniu synow Aserowych/ według rodzin ich. 25 A byłá gránicá ich/ Alchát/ Cháli/ Beten/ Aráff/ 26 Elmelech/ Amáád y Mesál/ y przychodźi áż do Kármelu morskiego/ y do Syor/ y do Lábánát. 27 A wráca śie ku wschodu do Bethdágon: y przychodźi áż do Zabulō y padołu Jeptáel przećiw půłnocy do Bethemet/ y Nechiel. A wychodźi po lewey stronie 28 Kábul/ Achrán/ Roob/ Amon y Chánâ/ áż do Sydonu wielkiego: 29 y záś śie wráca do Hormá/ áż do miástá bárzo obronnego Tyru/ y áż do Hozá. A będźie koniec iey v morzá z pomiáru Akzybá/ 30 y Ammá/ y Afeg/ y Roob: miast dwádźieśćiá y dwie/ y wśi ich. 31 Tá iest dźierżáwá synow Aserowych/ według rodzin swych/ miástá y wioski ich.

32 Synow Neptálimowych szosty los padł po fámiliách ich. 33 A poczęłá śie gránicá od Heleph/ y Helon/ do Sáánánim y Adámi/ ktore iest Nekeb/ y Jebnáhel áż do Lekim: á wyśćia ich áż do Jordanu. 34 A obráca śie záś gránicá ku zachodu do Azánot/ Tabor/ á ztąd wybiega do Vkuká/ y przechodźi do Zábulō ná południe/ y do Aser ku zachodowi/ y do Judá ku Jordanu ku wschodu słońcá. 35 Miástá naobronnieysze/ Assedym/ Ser/ Emáth/ Rekkát/ Cenereth/ 36 Edemá/ Arámá/ Asor/ 37 Cedes/ Edrai/ Enházor/ 38 Jeron/ Mág-

Dźiał synow Symeonowych.

Dźiał synow Zábulonowych.

Dźiał synow Izácharowych.

Dźiał pokoleniu Aser.

Dźiał pokoleniu Neptálim.

dálel/Horem/Bethánáth y Bethsames: miast dziewietnaście y wsi ich. [39]
Tá iest dzierżáwá synow Neptálimowych/według rodzin ich/ miástá y [40]
wioski ich. Pokoleniu synow Dánowych po fámiliách ich / wyszedł los [41]
siodmy: y byłá gránicá dzierżáwy ich Sáráá/Estáol/Hirsemes/ to iest/ [42]
miásto Słoneczne/Selebin/Aiálō/ Jethelá/Elon/Temná/ Achron/El- [43]
thece/Gebbeton/ Báláád Jud/Bane/ Bárách/y Getremon: y Meiáár- [44]
kon/y Arekon/ z gránica ktora pátrzy do Joppen / y tym końcem sie zámy- [45]
ká. Wybráli sie też synowie Dan / y walczyli przeciwko Lesem/ y dobyli [46]
go: y wysiekli ie mieczem/á sámi osiedli y mieszkáli w nim/wezwawszy i- [47]
mie iego Lesemdan/z imienia Dan oycá swego. Tá iest dzierżáwá poko- [48]
lenia synow Dán/po rodzinách ich/ miástá y wioski ich. A gdy iuż wy- [49]
konał dzielić losem ziemie wszystkim według pokolenia ich/ dáli synowie
Izráelscy dzierżáwe Jozue synowi Nun w pośrzod siebie / według ro- [50]
skazánia Páńskiego / miásto ktore chćiał mieć Thámnáthsáráá ná gorze [51]
Effráim. Y zbudował miásto támże mieszkał. Te są dzierżáwy ktore
losem rozdzielili Eleázár kápłan / y Jozue syn Nun/ y Kśiążetá fámiliy/
y pokolenia synow Izráelskich/w Sylo/przed Pánem v drzwi Przybytku
świádectwá/y podzielili ziemie.

Dźiał pokoleniu Dan.

Dzierżáwá Jozuego.

Kápit: 20.

¶ Miástá ku vćieczce Mężoboycom z tráfunku oddźieláia / y czás mieszkánia wnich/ álbo wrocenia sie do swego/ opisuie.

Miástá wolno zbiegom.

[1] I Mowił Pan do Jozue rzekąc: Mow Synom [2] Izráelowym á powiedz im: Odłączcie miástá zbiegow/o kto- [3] rychem mowił do was przez Moizeszá / áby do nich vćiekał/ ktobykolwiek człowieká zábił nie z chuci: żeby mogł vść gniewu krew- [4] nego/ ktoryby sie mśćić chćiał krwie. A gdyby do iednego z tych miast v- ćiekł: Stánie przed brona mieyscka / y będzie mowił do stárszych miástá onego/tákowe rzeczy ktoreby go okazáły być niewinnym. Tedy ij dopiro [5] przyimą/y dádzą mu mieysce ná mieszkánie. A gdyby go mśćićiel krwie gonił/ nie wydádzą mu go w ręce iego/bo niechcący zábił bliźniego iego/ á też niemoże być nań dowiedźiono / żeby przed dwiemá álbo przed trze- [6] má dni był mu nieprzyiaćielem. Y będzie mieszkał w onym mieśćie/ áżby stánął przed Sądem/spráwuiąc sie tego co vczynił/ á żeby vmárł kápłan wielki/ ktory będzie ná ten czás: toż dopiro sie wroći on mężoboycá/y w- nidzie do miástá y do domu swego/z ktorego był vćiekł. [7]

Wysádźili tedy Cedes w Gálilei/gory Neptalim: y Sychem ná gorze Effráim:y Káryárthárbe/ to iest/ Hebron ná gorze Judá. A z oney strony [8] Jordanu ná wschod słońcá od Jerycho/ odłączyli Bozor: ktore leży w pu- szczy rowney z pokolenia Ruben/y Rámoth w Gáláád/z pokolenia Gád: [9] y Gaulon w Bázán/ z pokolenia Mánasse. Te miástá wysádzone są w- szystkim synom Izráelskim/y cudzoziemcom ktorzy mieszkáli miedzy nimi: áby vćiekał do nich/ktoby duszę niechcąc zábił/ áby nie vmárł w ręku bli- źniego/ktoryby sie chćiał mśćić krwie wylaney/ áżby stánął przed ludem/ y spráwił sie/ á dał przyczyny vczynku swego.

Kápit: 21.

¶ Lewitom miástá náznáczone z ich przedmieśćiámi. A gdy sie iuż obietnicá páńska wypełniłá/ stał sie pokoy y odpoczynek synom Izráelskim.

Przystąpili potym Kiążętá fámiliey Lewi do kápłaná Eleázárá/ y do Jozue syná Nunowego/ y do Kiążąt rodow ze wszystkich pokolenia synow Izráelowych/ y mowili do nich w Sylo w ziemi Chánáneyskiey/ y rzekli: Przykazał Pan przez Moyzeszá/ áby nam też były dáne miástá ná mieszkánie/ y przedmieścia ich ku chowániu dobytká. A dáli synowie Izráelscy z dzierżaw swoich/ według roskazánia Pańskiego/ miástá y przedmieścia ich. Wyszedł tedy los ná fámilią Káath synow Aaroná kápłaná/ z pokolenia Judá/ y Symeon/ y Beniámin/ miast trzynaście: y ostátnim synom Káát/ to iest Lewitom ktorzy zbywáli z pokolenia Effráim/ y Dan/ y połowice pokolenia Mánásse/ miast dziesięć. Záś synom Gerson wyszedł los/ áby wzięli z pokolenia Izáchár/ y Aser/ y Nephtálim/ y połowice pokolenia Mánásse/ w Bázan miast trzynaście. A synom Meráry/ według rodzin ich/ z pokolenia Ruben/ y Gád/ y Zábulon/ miast dwánaście. Dáli tedy synowie Izráelscy Lewitom/ miástá y przedmieścia ich/ iáko przykazał Pan przez Moyzeszá/ káżdemu losem oddzieliwszy. Z pokolenia synow Judá/ y Symeonowych/ dał Jozue miástá/ ktorych te są imioná. Synom Aaron według fámiliey Káath/ Lewitskiego rodu (ábowiem pierwszy los im wyszedł) Káryáthárby/ oycá Enáchowego/ ktore zową Hebron ná gorze Judá/ y przedmieścia iego wkoło. Ale role y wsi iego/ dał był Kálebowi synowi Jeffonowemu w dzierżáwę. Dał tedy synom Aaroná kápłaná Hebron miásto ucieczki/ y przedmieścia iego/ y Lobne z przedmieściámi iego: y Jeter/ Estemo/ Holon/ Dábir/ Ain/ Jethá/ y Betsámes/ z przedmieściámi swemi: miast dziewięć ze dwoygá pokolenia/ iáko powiedziano. A z pokolenia synow Beniáminowych/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot/ y Almon z przedmieściámi swemi: czterzy miástá. Wszystkich wobec miast synow Aaroná kápłaná trzynaście z przedmieściámi swemi. A innym po fámiliách synow Káát/ Lewitskiego rodu/ tá dzierżáwá iest dána. Z pokolenia Effráim miástá ucieczki/ Sychem z przedmieściámi swoiemi ná gorze Effráim: y Gázer/ y Cebzáim y Bethoron z przedmieściámi swemi/ miástá czterzy. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábáton/ Aiálon/ y Jetremmon z przedmieściámi swemi/ miástá czterzy. A z połowice pokolenia Mánásse/ Tanách y Jetremmon z przedmieściámi swemi/ miástá dwie. Wszystkich miast dziesięć/ y z przedmieściámi ich/ dáne są synom Káath nizszego stanu. Synom też Giersonowym Lewitskiego rodu/ dał z połowice pokolenia Mánásse miástá ucieczki/ Gaulon w Bázán/ y Bosrám z przedmieściámi swemi/ miástá dwie. A z pokolenia Izáchár: Cesyon/ Dáberet/ Járámot/ y Engánim/ z przedmieściámi swemi/ miástá czterzy. A z pokolenia Aser: Másál/ Abdon/ Helkáth/ y Rohob z przedmieściámi swemi/ miástá czterzy. Z pokolenia też Neptálim/ miástá ucieczki: Cedes w Gálilei/ y Hámothdor/ y Kárthán z przedmieściámi swemi/ miástá trzy. Wszystkich miast fámiliey Gerson/ trzynaście z przedmieściámi swemi. A Lewitom synom Merárowym/ nizszego stanu/ według fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jeknám/ Kárthá/ Dammá/ y Náálol/ miástá czterzy z przedmieściámi swemi. Z pokolenia Gád miástá ucieczki: Rámoth w Gáláád/ y Mánáim/ y Hesebon/ y Jázer/ miástá czterzy z przedmieściámi ich. Z pokolenia Ruben/ zá Jordanem przeciwko Hierycho miástá ucieczki/ Bosor ná pustyni/ Misor/ Jáser/ Jethson/ y Messááth/ miástá czterzy z przedmieściámi swemi. Wszytkich miast synow Meráry po fámiliách y rodzinie ich/ dwánaście.

Miástá Lewitom rozdáne ku mieszkániu. Num:35:✗ 1.

1 Par:6.✗ 2.

Sup:14.✗ 14.

A tak

A ták wßyſtkich miaſt Lewitſkich miedzy dźierżáwámi ſynow Izráelſkich było czterdźieśći y ośm z przedmieśćiámi ſwemi/wßyſtkie według fámiliy rozdáne. Dał tedy Pan Bog Izráelowi wßyſtkie źiemie/ ktorą był przyſiągł dáć oycom ich: y oſiedli ią/y mießkáli w niey. Dał też y pokoy od wßyſtkich narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiaciel nie miał ſie im záſtáwić: ále wßyſcy w ich pánowánie przyßli. Nie złomił áni odmienił y iednego słowá/ co im był Pan dáć obiecał/ ále wßyſtko ſkutkiem wypełnił.

Kápit: 22.

Z Pułtrzećiu pokoleniu Jozue każe ſie wroćić iuż do imienia ſwego zá Jordan/ oni tedy vczynili miedzy ſobą Ołtarz wielki: prze ktory mieli od inych pokolenia poſelſtwo: ále tego ſłuſzną obmową dáli.

Tegoż czáſu przyzwał Jozue pokolenia Rubenowego/Gádoweg/y połowicę Mánáſſeſſoweg/y rzekł do nich: Vczyniliśćie wßytko co wam roſkazał Moizeß ſługebnik páńſki: nnieśćie też we wßytkich rzeczách byli poſłußni/á nieopuśćiliśćie bráciey wáßey przez długi czás/áż do niniejßeg dniá/przyſtrzegáiac przykazánia páná bogá wáßeg. Poniewaz tedy dał Pan Bog wáß bráciey wáßey odpoczynek y pokoy/iáko obiecał: iuż ſie wroććie/á idźcie do przybytkow wáßych/y do źiemie dźierżáwy/ktorą wam dał Moizeß ſługebnik Páńſki z oney ſtrony Jordanu/iedno tym ſpoſobem/ábyśćie pilnie przyſtrzegáli/y ſkutkiem pełnili roſkazánia y zakon/ ktory wam roſkazał Moizeß ſługebnik Páńſki: żebyśćie miłowáli Páná Bogá wáßego/y chodźili wßyſtkiemi drogámi iego/ á żebyśćie záchowywáli roſkazánia iego/ y dźierżeli ſie go/ y ſłużyli mu z zupełnego ſercá wáßego/ y ze wßyſtkiey duße wáßey. Błogoſłáwił im tedy Jozue y puśćił ie. Ktorzy wroćili ſie do przybytkow ſwoich. A połowicy pokolenia Mánáſſe/dał był Moizeß dźierżawę w Báſan: á przez toż drugiey połowicy ktora zbyłá/ dał Jozue los miedzy drugą bráćią ich zá Jordanem ku zachodu słońcá.

Num:32.℣31 Sup: 13.℣8.

A gdy ie opußczał do przybytkow ich/ y gdy im błogoſłáwił/ rzekł do nich: z wielką máietnośćią y bogáctwy wrácayćie ſie do mießkánia wáßeg/ ze ſrebrem/ złotem/miedźią/y z żelázem/y z wiela ßat: podźielćieß ſie korzyśćią nieprzyiaćielſką z bráćią wáßą. Wroćili ſie tedy/ y odeßli ſynowie Ruben/y ſynowie Gad/y puł pokolenia Mánáſſe/od ſynow Izráelſkich z Silo/ktore ieſt w Chánáán/áby weßli do źiemie Gáláád dźierżáwy ſwoiey/ ktorą otrzymáli byli/ według roſkazánia Páńſkiego przez Moizeßá. A gdy przyßli do mogił Jordáńſkich w źiemi Chánáneyſkiey/zbudowáli przy Jordanie Ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vſłyßeli ſynowie Izráelſcy/á donioſło ſie ich to przez pewne poſły/że ſynowie Ruben/ y Gad/ y połowicá pokolenia Mánáſſe zbudowáli Ołtarz w źiemi Chánáneyſkiey/ ná mogiłach Jordáńſkich/ przećiwko ſynom Izráelſkim: zeßli ſie wßyſcy do Silo/ żeby ćiągneli á walczyli przećiwko nim.

Ołtarz wielki zbudowány od pokolenia Rubé á Gad.

A w tym czáſie poſłáli do nich do Ziemie Gáláá/ Finees ſyná Eleázárá kápłana/y dźieśiec kśiążąt z nim po iednemu z káżdego pokolenia. Ktorzy przyßli do ſynow Ruben y Gad/ y połowice pokolenia Mánáſſe do źiemie Gáláád/y rzekli do nich: To do was wſkázuie wßyſtek lud Páńſki: Coż to ieſt zá przeſtepſtwo? Czemużeśćie opuśćili Páná Bogá Izráelowego/buduiac bałwochwálſki Ołtarz/á odſtepuiac od służby iego? Máloż macie ná tym/żeśćie zgrzeßyli w Beelfegor/á tego grzechu piątno noſićie ná ſobie do dźiśia dniá/ á bárzo wiele ludzi przeto zginęło? A wyśćie dźiś

Num.25.℣4.

18 ście dźiś opuścili y odſtąpili Páná / á iutro ná wßyſtek lud Izráelſki
19 wzburzy ſie gniew iego. Jeſli ſie wam ták zda / żeby ziemiá dźierżáwy
wáßey plugáwa byłá / przenieśćie ſie do źiemie / w ktorey ieſt przybytek
Páńſki / mießkayćieß miedzy námi : tylko ábyśćie ſie od Páná y od náße-
go towárzyſtwá nie odſtrzeláli / zbudowawßy ołtarz iny krom ołtarzá
20 Páná Bogá náßego. A zaż Achán ſyn Zare / nie przeſtąpił roſkazánia páń-
ſkiego / á wnet ná wßyſtek lud Izráelſki gniew iego przyßedł ⁖ A on był
ieden człowiek : á niechćiał teſz Bog / by był raczey ſam iácy zginął we zło-
21 śći ſwey ⁖ Odpowiedźieli ſynowie Ruben / y Gád / y poł pokolenia Má-
náſſe / Kśiążetom poſłánym w poſelſtwie od ludu Izráelſkiego. Namoc-
22 nieyßy Pan Bog / ten wie / y Izráel tego doydźie : ieſliſmy myten Ołtarz
zbudowáli tym vmyſłem / ábyſmy wyſtąpili / niechay nas nie ſtrzeże / ále
23 ſkárze terázże. A ieſliſmy tą myſlą go vczynili / ábyſmy ofiáry zapálne /
chlebowe y ſpokoyne nań kłádli / on niechay tego (ná nas) ßuka y ſadźi :
24 á ieſliſmy nie tą chućią y rozmową vczynili / żeſmy ták ſobie mowili : Jutro
rzeką ſynowie wáßy ſynom náßym ⁖ Coż wam z Pánem Bogiem Izrá-
25 elſkim ⁖ Położył Pan gránice rzekę Jordan miedzy wámi y námi / o ſyno-
wie Rubenowi / y ſynowie Gádowi : á przetoż niemaćie cząſtki w pánie.
26 A zá tą przyczyną / wáßy ſynowie odwroćiliby ſyny náße od boiáźni Bo-
żey. Zdáło ſie nam tedy to lepiey / y rzekliſmy : Zbudu ymy ſobie Ołtarz /
27 nie dla ofiárowánia offiar zapálnych álbo ſpokoynych / ále ná znák á ná
świádectwo miedzy námi y miedzy wámi / potomki náßymi y potomki
wáßymi / ábyſmy ſłużyli Pánu / á żebyſmy też mieli do tego práwo / ofiá-
rowáć y zapálne / y witeczne á chlebowe / y ſpokoyne ofiáry : áby niemogli
28 ktorym ſpoſobem rzecż potym ſynowie wáßy ſynom náßym / niemaćie czą-
ſtki w pánie. Co ieſliby ie tym potykáć chćieli / odpowiedzą im : oto ołtarz
29 páńſki / ktory vczynili oycowie náßy / nie ná zapálne / áni ná chlebowe ofiá-
ry / ále ná świádectwo náße y wáße. Boże vchoway nas ták złego vczyn-
ku / byſmy mieli odſtąpić od Páná / á ſtop iego opuśćić / zbudowawßy oł-
tarz ná ofiáry zapálne / chlebowe / y wßelákie ine / procż ołtarzá Páná Bo-
30 gá náßego / ktory ſtoi zbudowány przed przybytkiem iego.
To vſłyßawßy Finees kápłan / y Kśiążetá poſelſtwá Izráelſkiego kto-
31 rzy byli z nim / vſpokoili ſie / á ſłowá ſynow Rubená y Gádá / y poł poko-
lenia Mánáſſe bárzo wdźięcznie przyięli. Y rzekł Finees ſyn Eleazárá ká-
płan do nich : Teraz iuż znamy że ſnámi ieſt Pan / ponieważ żeśćie pro-
32 żni tego przeſtępſtwá / á wybáwiliśćie ſyny Izráelowe z ręki Páńſkiey.
Y wroćił ſie Finees z kśiążęty / od ſynow Ruben y Gad / z Ziemie Gá-
33 láád / z gránice Chánáneyſkiej do ſynow Izráelſkich. Y przełożył przed ni-
mi tę rzecż. Y podobáłá ſie tá rzecż wßyſtkim ktorzy ią ſłyßeli. Y chwá-
lili ztąd Bogá ſynowie Izráelſcy / y iuż wiecey nierokowáli / áby mieli ćią-
34 gnąć przećiwko im / y walczyć / á wygłádźić źiemię ośiádłośći ich. Y ná-
zwáli ſynowie Ruben / y ſynowie Gad / on ołtarz ktory zbudowáli / świá-
dectwo náße / że Pan ſam ieſt Bog.

Sup: 7. ✠ 1.

§ Ruben y Gád obwiniáią ſie z zbudowánego Ołtarzá.

Kápit: 23.

§ Jozue oſtárzawßy ſie vpominá lud Izráelſki / á broni im towá-
rzyſtwá mieć z pogány / y ze wßyſtkimi narody.

1 GDy minęło niemáło czáſu / od tąd gdy dał Pan
pokoy ludu Izráelſkiemu / poddawßy mu wßyſtkie okoliczne
2 narody / á Jozue iuż był długiego á bárzo ſtárego wieku. Przy-
zwał Jozue wßyſtkiego ludu Izráelſkiego / y ſtárßych / y Kśiążąt / y Het-
mánow /

mánow/y Mistrzow/y mowił do nich: Jam sie zstárzał/á bárzom w látá záßedł: á wy widźicie wßystkie rzeczy/ ktore vczynił Pan Bog wáß wßystkim okolicznym narodom/ iáko miásto was/ sam walczył. A teraz że wam iuż losem rozdźielił wßystkie źiemie/od Jordanu ku wschodu słońcá/ áż do morzá wielkiego/ y wiele ießcze zostawa narodow: Pan Bog wáß wytráci ie/y wygłádźi z oblicza wáßego/y posiedźiecie źiemie/iáko wam obiecał. Tylko posilaycie sie á o tym piecza mieycie/ábyście przystrzegáli tych wßystkich rzeczy ktore sa nápisáne w kśiegách Zakonu Moizeßowego: á nie náchylaycie sie od nich/áni ná práwa áni ná lewa strone: By lepák wßedßy do Pogánow / ktorzy miedzy wámi máia być/ nieprzysiegáliście w imie bogow ich / á nie służyli im / á chwały im nie dawáli: ále żebyście sie trzymáli Páná Bogá wáßego/ coście czynili áż po dźiś dźień. A tedy odeymie pan Bog od oblicznośći wáßey/narody wielkie y bárzo mocne/ y żaden sie wam niebedźie mogł oprzeć. Jeden z was bedźie vganiał tysiac meżow nieprzyiacielskich: przeto że Pan Bog wáß sam zá wámi bedźie walczył/iáko obiecał. Tego iedno co napilniey przystrzegaycie/ ábyście miłowáli Páná Bogá wáßego.

Ale bedźiecieli chćiec przystáwáć á trzymáć sie błedow tego pogáństwá/ ktore miedzy wámi mießka/ á z nimi sie mießáć małżeństwy/ y przyiaćielstwá iednoczyć: iuż teraz wiedzćie / iż Pan Bog wáß nie wygłádźi ich przed obliczem wáßym / ále wam beda miásto iámy y miásto śidłá/ y ku vrázu z boku wáßego/y miásto kołow w oczu wáßych/álezby was zdiał y wytráćił z źiemie tey nalepßey/ ktora wam dał.

Oto ia dźiś ide w droge wßystkiey źiemie / á vznaćie to wßystka mysla/iż ze wßystkich tych słow ktore wam był Pan obiecał vczynić/y iedno namnieyßze nie mineło dáremnie. Przetoż iákoć wypełnił skutkiem co był obiecał/ á wßystko sie nam ßcześliwie sstáło: tákci przywiedźie ná was wßytko złe ktorekolwiek groźił/ážby was zdiał á wygłádźił z źiemie bárzo dobrey/ ktora wam dał: przeto żeście przestapili vmowe Páná Bogá wáßego/ ktora z wámi postánowił/ á żeście służyli bogom obcym/ iteże im chwałe dawáli: rychło á z pospiechem powstánie przećiwko wam zápálczywość Páńska / y bedźiecie zdieći z tey źiemie bárzo dobrey/ ktora wam dał.

Kápit: 24.

¶ Przypomina krotko Jozue dobrodźieystwá Boże ludu Jzráelskiemu: Lud slubuie Bogu służyć: śmierć Jozue/pogrzeb kośći Jozeffowych/śmierć Eleázárá kápłaná.

ZGromádźił tedy Jozue wßystkie pokolenia Jzráelskie do Sychem/ y przyzwał stárßych/ y Kśiażat/y Sedźi/ y Mistrzow: y stáneli przed oblicznośćia páńska/y mowił ták do ludu: To mowi Pan Bog Jzráelski / zá rzeka mießkáli oycowie wáßy z poczatku/Thare oćiec Abráhámow y Nachor: y służyli bogom cudzym. Y wźiałem oycá wáßego Abráhámá z gránic Mezopotámiey/y przywiodłem go do źiemie Chánáneyskiey/ y rozmnożyłem naśienie iego/ á dałem mu Jzáaká: á temu záś/dałem Jákobá y Ezau. Z tych dwu/Ezau dałem gore Seir w dźierżáwe: Jákob lepák y synowie iego/stapili do Egiptu.

Gene:11.℣26 & 31.
Gene:21.℣2. & 25.℣26.
Gene:36.℣8.
Gene:46.℣6
Exo:3.℣10.
Exo:12.℣37.
Exo:14.℣9.

Y posłałem Moizeßá z Aaronem / y karałem Egypt wiela známion y cud. A wywiodłem was y oyce wáße z Egyptu/y przyßliśćie do morzá czerwoneg. y gonili Egyptczykowie oyce wáße z wozmi/ y z iázda áż do morzá czerwoneg. Ale wołali do páná synowie Jzráelowi/y włożył ciemnośći miedzy was y miedzy Egyptczyki: y przywiodł ná nie morze/ y záwárło ie. Pátrzáli

Pátrzáliście oczymá swemi ná te wszystkie rzeczy ktorem czynił w Egyp-
8 tcie / y mieszkáliście ná puszczey przez długi czás : y wwiodłem was do
ziemie Ammorreuszá/ ktory mieszkał z te strone Jordanu. A gdy walczyli
przeciwko wam/ dałem ie w rece wásze/ y ośiedliście ziemie ich/ á sáme-
9 ście wybili. Powstał potym Bálák syn Sefforow Krol Moábski/
y walczył przeciwko Izráelowi. Posłał tedy y przyzwał Báláámá syná
10 Beorowego/żeby wam złorzeczył : á iam go niechciał wysłucháć/ y ow-
szem przeko błogosłáwiłem wam przezeń/ y wybáwiłem was z ręki iego.
11 Przeszliście potym Jordan / y przyszliście do Hierychá. Walczyli też
przeciwko wam meżowie miástá tego/Amorreyczyk/y Ferezeyczyk/y Chá-
náneyczyk/y Etheyczyk/y Gergezeyczyk/y Eweyczyk/y Jebuzeyczyk : dá-
12 łem y te w rece wásze. Y posłałem przed wámi Sierszenie/y wyrzuciłem
ie z mieysc ich/dwá krole Amorreyskie/nie przez miecz/áni przez łuk twoy.
13 Y dałem wam ziemie w ktoreieście nierobili/y miástá ktoreyscie niebu-
dowáli/żebyście mieszkáli w nich. Winnice też y sády oliwne/ ktorych-
14 ście nie szczepili. A przeto teraz boycie sie Páná Bogá/ á służcie mu do-
skonáłym sercem y nauprzeymieyszym : á wyrzućcie bogi/ ktorym służyli
15 oycowie wászy w Mezopotámiey y w Egyptcie/á służcie Pánu. Jesliże
sie wam zdá być źle/ábyście Pánu służyli/ dáie wam ná wolą : obierzcie
sobie dźiśia co sie wam podoba/komubyście ráczey mieli służyć : Bogom-
li/ ktorym służyli oycowie wászy w Mezopotámiey/ czyli bogom Amor-
reyskim/w ktorych ziemi przebywácie : á ia z domem swym bedźiemy Pá-
16 nu służyć. Odpowiedźiał lud y rzekł : Niechay to od nas oddalono
17 bedźie/ byśmy mieli Páná odstapić/á służyc bogom innym. Pan Bog nász
sam/ wywiodł nas y oyce násze z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley :
y vczynił cośmy widźieli bárzo wielkie známioná/y strzegł nas ná káżdey
drodze/po ktoreiechmy chodźili/ y miedzy wszystkiemi narody/ przez ktore-
18 śmy szli. Y wyrzucił wszystkie pogány/y Amorreyczyká obywátelá tey zie-
mie / do ktoreyieśmy weszli. Bedźiem tedy Pánu Bogu służyć/bo on iest
19 Bogiem nászym. Y rzekł Jozue do ludu : Niebedźiecie mogli służyć
Pánu : ábowiem Pan Bog świety/ y mocny zawiśnik iest : á nie przepu-
20 ści złośćiam y grzechom wászym. Jeslibyście odstapili Páná/á służyli bo-
gom cudzym/obroći sie y vtrapi was/ y wywroći/ poniewaz wam vczy-
21 nił dobrze. Odpowiedział lud Jozuemu : Nikaki ták niebedźie/ iáko mo-
22 wiz / ále Pánu służyć bedźiemy. Y rzekł Jozue do ludu : Wy sámi ieste-
ście świádkámi/zeście sámi sobie obráli páná/ ábyście mu służyli. Od-
23 powiedźieli mu : Jesteśmy świádkámi. Tedy rzekł : Teraz tedy odeymi-
cie bogi cudze z pośrzodku was/á skłońcie sercá wásze ku Pánu Bogu I-
24 zráelskiemu. Rzekł lud do Jozuego : Pánu Bogu nászemu bedźiemy słu-
żyć/ á przykazániu iego bedźiemy posłuszni.
25 Vczynił tedy Jozue tego dniá przymierze/ y przełożył im Przykazánia
26 y Sady w Sychem. Napisał też wszystkie te słowá w księgách Zakonu
Páńskiego. Y wźiął bárzo wielki kámień / y położył gi pod debem/ ktory
27 był w Swiatnicy Páńskiey/y rzekł do wszystkieg ludu : Oto ten kámień/
bedźie wam ná świádectwo / żeście słucháli wszystkich słow Páńskich/
ktore wam mowił : byście lepák potym tego nieprzeli/á niekłámáli Pánu
28 Bogu wászemu. Y rospuścił lud káżdego do dźierżáwy swoiey.
29 A potym vmárł Jozue syn Nunow sługá Páński/westu y dźieśiaci lat :
30 y pogrzebli go ná gránicách dźierżáwy iego/w Támnáthsáre/ ktora leży
ná gorze Effráim/ná pułnocy od gory Gaas. Y służył Izráel Pánu przez
31 wszitkie dni Jozuegó/y z stárszych/ktorzy bárzo długo żyli po Jozue/y ktorzy

Num:21.℣24
Num:22.℣5.
Sup:3.℣14. & 6.℣1. & 11.℣3.
Sup:11.℣20. Deu:7.℣20.
Jozue przypomina dobrodźieystwá Páńskie/ y vpomina lud ku służbie Bożey.
Jozue vmárt.

Z ználi

Gen:50.✠25. Exo:13.✠19. Gen:33.✠19.

ználi wßyſtkie ſpráwy Páńſkie/ ktore czynił ludu Izráelſkiemu. 32 Kośći też Jozeffowe/ ktore byli wźieli synowie Izráelſcy z Egyptu/ pogrzebli w Sychem/ná częśći polá onego ktore był Jakob od synow Hemor oycá Sychem zá ſto młodziuchnych owieczek kupił/ tá byłá dźierżáwá ſynow Jozeffowych. 33 Eleazár też ſyn Aaronow/ vmárł: y pochowáli go w Gábáát Finees ſynowie iego/ktore iemu dano było ná gorze Effráim.

☞ Dokończenie Kśiąg Jozuego.

Poczynáią ſie Kśięgi Judicum: ktore Zydowie zowią Sophtym/po nászemu Kśięgi Sędziow.

Kápit: I.

¶ Jáko Judás z Symeonem brátem walczyli przećiwko nieprzyiaćielom/ á iáko porażáli ie/y dobywáli miaſt ich. Otoniel poiął dźiewkę Kálebowę Akſę. Chánáneyczycy hołd płácą.

Judás Hetmánem obran.

1 Po śmierći Jozuego/rádźili śię ſynowie Izráelowi Páná/mowiąc: Kto poydźie przed námi przećiwko Chánáneuszowi / á będźie Hetmánem ná woynie? 2 Tedy odpowiedźiał Pan: Judás poydźie: Otom podał źiemię w ręce iego. 3 Y rzekł Judás Symeonowi brátu ſwemu: Wſtąp ze mną w los moy/á walcz náprzećiwko Chánáneuszowi/chceſli bych ia też potym ſzedł z tobą w loſie twym. Y ſzedł z nim Symeon.

4 Wybrał ſie tedy Judás / y dał Pan Chánáneyczyká / y Ferezeyczyká w ręce ich: y poráźili w Bezek dźieśięć tyśięcy mężow. 5 Y náleźli Adonibezechá w Bezech/y walczyli náprzećiwko niemu/y poráźili Chánáneyczyká/ y Ferezeyczyká. 6 Ale Adonibezek vćiekł: ktorego śćigáiąc poimáli/ y obćięli mu końce v rąk y nog. 7 Tedy rzekł Adoniſebek: Siedmdźieśiąt krolow z obćiętemi końcmi rąk y nog/zbieráli pod ſtołem moim odrobiny pokármow: iákom ia vczynił/ták mi Bog oddał. Y przywieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł.

Jeruzálem dobyto.

8 Oblegſzy potym ſynowie Judá Jeruzálem/ dobyli go/y wyśćináli mieczem/á wſzyſtko miáſto wypalili. 9 Potym záś ćiągnąc/walczyli przećiwko Chánáneyczykowi/ktory mieſzkał ná gorách y ná polách ku południu. 10 Ciągnąc tedy Judás przećiwko Chánáneyczykowi/ ktory mieſzkał w Hebron (ktorego z ſtárádawná zwano Cháryátárbe) pobił Seſái/Ahimám/y Tholmái.

Ioſue 15.✠14

11 A idąc ztąd/ſzedł do obywátelow miáſtá Dábir/ ktorego imię z ſtárádawná było Káryátſeffer/ to ieſt/ miáſto Náuk. 12 Y rzekł Káleb: Ktoby dobył Káriáthſeffer/á ſpuſtoſzył ie: dam mu Achſę corkę ſwą zá żonę. 13 A gdy go dobył Othoniel ſyn Cenezow brát Kálebow mnieyſzy / dał mu Axę corkę ſwą zá żonę. 14 Jádąc z nią w drodze Othoniel/námowił ią/áby prośiłá oycá ſwego/ o rolą. Oná gdy śiedząc ná oſle/wzdycháłá/ſpytał iey Káleb: Coć to? 15 Oná odpowiedźiáłá: Day mi przeżegnánie: Dałeś mi źiemię ſuchą: day mi też y wilgotną. Dał iey

Dał iey tedy Káleb wilgocinę gorną/y wilgocinę dolną. A synowie Cy-
16 neussowi/ przyrodni Moizeszowi / wyszli z miástá/ ktore zwano Pálmo-
we/ pospołu z syny Judá/ ná pusczą losu iego / ktora iest ná południe od
Arad/ y mieszkáli z nim.

Káleb dáie Axsie corce swey ziemię wilgotną.



17 Szedł potym Judas z Symeonem brátem swoim / y obá pospołu po-
rázili Chánáneuszá/ktory mieszkał w Seffát/y zábili go. Názwano tedy
18 ono miásto imieniem Hormá/to iest Przeklectwo. Dobył też Judás Gá-
zy ze wszystkim co w gránicách iego było/y Aszkáloná/y Akaroná z gráni-
19 cámi ich. Y był Pan z Judą/y opánował gory: ále niemogł wygłádźić
tych ktorzy mieszkáli w padole/iż mieli wielki dostátek wozow z kosámi.
20 Y dáli Kálebowi Hebron / iáko był obiecał Moizesz/ ktory wygłádźił z
21 niego trzy syny Enáchowe. Jebuzeuszá lepák ktory mieszkał w Jeruzálem/
nie wytrácili synowie Beniámin: y mieszkał Jebuzeyczyk z syny Beniá-
minowemi w Jeruzálem/áż do dniá dźisieyszego.

Num:14.ỽ.24 Iosue 14.ỽ.13. & 15.ỽ.14.

22 Dom też Jozeffow wezbrał sie do Bethel/y był Pan z nimi. Abowiem
23 gdy oblegli miásto / ktore pierwey zwano Luzá / vyzrzeli człowieká wy-
24 chodzącego z miástá / y rzekli do niego: Vkaż nam ktoredy wnidź mamy
25 do miástá/á vczynimy nád tobą miłosierdzie. On gdy im vkazał / pobili
wszystkie ludzie w mieście mieczem: á onego człowieká / y wszystek rod
26 iego/puścili wolnie. Ktory gdy był puszczon/ szedł do ziemie Ethym / y
zbudował tám miásto/á názwał ie Luzá: ktore ták zową áż podźiś dźień.
27 Mánáses też niewygłádźił Betsaná/y Tanácha z ich wioskámi: tákież
y obywátelow Dor/y Jebláám/y Mágeddo z wioskámi ich: y iął miesz-
28 káć Chánáneus z nimi. A gdy sie potym zmocnił lud Izráelski/podbił go
sobie ná dań / á przedsie ich wygłádzić niechćiał.
29 Effráim też niewybił Chánáneuszá/ktory mieszkał w Gázer: ále z nim
30 mieszkał. Zábulon tákież niewytrácił obywátelow w Cetron/y w Ná-
álon: ále też mieszkał Chánáneus miedzy nimi/ á dawał mu dań.
31 Aser też nie wygłádźił obywátelow w Acho/Sydonie/Ahaláb/Achá-
32 zyb/Helbá/Affech/y w Rohob. Ale mieszkał Aser w pośrzodku Cháná-
neuszá/ obywátelá oney ziemie/á niezábił go.

Lud niewygłádzony/ Izráel podbił ná dań.

33 Neptálim też nie wygłádźił onych ktorzy mießkáli w Betſemes/y Be-
thánáth: y mießkał miedzy Chánáneußem obywátelem oney źiemie/ á
34 dawáli mu dań mießczánie z tám tych miaſt. Vćiſnął potym Amorrey-
czyk ſyny Dán ná gorze/ áni ſie im dał rozpoſtrzec/áby mogli zeyść ná ro-
35 wnią. A mießkał (Dán) ná gorze Hares/co ſie wykłáda/Oświadczenie/
w Háialon y w Sálebim. Obćiażona też byłá ręká domu Jozeffowego/
36 y przyßedł ktemu że mu dań dawał. A byłá gránica Amorreußowá/ od
gory Niedzwiadkowey Skáłá/ y wierzchne mieyścá.

Kápit: 2.

❡ Angiołá Pan posłał áby zgromił lud zá przeſtąpienie/po śmierći Jozue lud zgrzeßył/
w nieprzyiaćielſkie rece przyßedł/ zá grzech gdy lituie wyſwobodzony ieſt od Paná.

1 WStąpił potym Angioł Páński z Gálgála ná
mieyſce Płaczących/y rzekł: Wywiodłem was z Egyptu/y w-
wiodłem do źiemie/ ktorąm był przyśiągł dáć oycom wáßym:
2 á obiecałem/żem niemiał nárußyć ná wieki vmowy moiey z wámi: ále
ták żebyśćie nieczynili przymierza z obywátelmi tey źiemie/á Ołtarze ich/
3 żebyśćie po wywrácáli: á niechćieliśćie słucháć głosu mego: czemużeśćie
to vczynili? A przetoż niechćiałem ich wytráćić od oblicza wáßego/ábyś-
4 ćie mieli nieprzyiaćiele/ á bogowie ich byli wam ku vpádu.

Ludu nieważ ierzącemu Bog bałwány zostáwił/ ku ich vpadku.

5 A gdy mowił Angioł Páński te słowá do wßystkich ſynow Izráelo-
wych: podnieśli głos ſwoy y płákáli. Y dano imie mieyſcu onemu/Mie-
6 śce Płaczących/ albo Mieśce łez: y ofiárowáli támże ofiáry Pánu.

Iosue 4.✗ 28.

7 Rozpuśćił tedy Jozue lud/y rozeßli ſie ſynowie Izráelscy/káżdy do o-
śiádłośći ſwoiey/áby ią trzymáli: y służyli Pánu przez wßystki dni iego/
8 to ieſt Jozuego/y ſtárßych/ ktorzy po nim długo byli żywi/y wiedźieli w-
9 ßystkie ſpráwy Páńſkie ktore czynił z Izráelſkim ludem. Vmárł tedy Jo-
zue ſyn Nunow ſłużebnik páński/ we ſtu y dźieśiąći lat/ y pogrzebli go ná
10 gránicach dzierżáwy iego/w Thámnátſare ná gorze Effraim/w ſtronę go-
ry Gáás od pułnocy. Y wßyſtek on Narod zebrał ſie do oycow ſwoich.
11 Y powſtáli ini ktorzy nieználi Páná/ áni ſpraw ktore czynił z ludem Iz-
12 ráelſkim. Y dopuśćili ſie złey rzeczy ſynowie Izráelowi przed oblicz-
nośćią Páńſką/ iż ieli służyć Báálowi/ opuśćiwßy Páná Bogá oycow
ſwoich/ktory ie był wywiodł z źiemie Egytſkiey: y puśćił ſie zá bogi cu-
13 dzemi/zá bogi ludźi ktorzy mießkáli okolicznie/ y modłe im czynili. Y po-
14 rußyli tym Páná ku gniewu/tymże go opuśćili/ służąc Báálowi/y Aſtá-
rotowi bałwanom. Rozgniewał ſie tedy Pan ná lud Izráelſki/ y dał ie
w ręce wydźieráczow. Ci poimawßy ie/záprzedáli nieprzyiaćielom/ kto-
15 rzy okolicznie mießkáli: áni ſie mogli záſtáwić przećiwnikom ſwoim/ále
gdźiekolwiek ſie puśćili/ręká páńſka nád nimi byłá/iáko im mowił y przy-
śiągł: y bárzo ich vdręczono.

❡ Synowie Izráelowi bałwochwálce.

Izráel dan w nieprzyiaćielſkie ręce.

16 Wzbudźił potym Pan Sędźie/ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzy-
17 iaćielá burzącego: ále áni tym chćieli być posłußni/ nieczyſtotę płodząc z
bogi inymi/y modłe im czyniąc. Rychło vſtąpili z drogi/ktorą ßli oycowie
ich: y słyßąc roſkazánia Páńſkie/wßytkie rzeczy przećiwne czynili.
18 A gdy iuż Pan Sędźie wzbudzał zá czáſu ich/ litował ſie nád nimi/ y
wysłuchawał płáczu á łkánia vćiśnionych/y wybawiał ie z morderſtwá
19 pustoßących. A gdy vmárł Sędzia/ wrácáli ſie ná zad/ y dáleko gorße
rzeczy czynili/niżli czyniáli oycowie ich/náśláduiąc bogow obcych/służąc
20 y modłe im czyniąc. Nieopuśćili wynálezkow ſwoich/ áni drogi bárzo
twárdey/ ktorą ſie byli przyuczyli chodźić. Y rozgniewáłá ſie zapálczy-
wość Pán-

Po śmierći Sędźiego idą w więtße błędy.

wość Páńska ná lud Izráelski/y rzekł: Że ten lud wzgárdził vmowę mo-
ię/ktorąm był vczynił z oycy ich/á że wzgárdził słucháć głosu mego: ia też
nie wygłádzę Pogánow / ktorych od vmárł Iozue: że nimi doświádczę
Izráelá/strzeżeli drogi Páńskiey/á chodzili nią/ ták iáko strzegli oycowie
ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wszystkich tych narodow / y niechćiał
ich rychło wywrocić/áni ich dał w ręce Iozue.

Kápit: 3.

¶ Stowárzyszył się Izráel z Pogány/ktore Pan ná ich prośbę zostáwił: á przetoż
też często go tępią okoliczni á obcy krolowie/ále gdy się obaczył á náwroćił/
wźiął wyzwolenie przez Otonielá.

Te są Narody ktore Pan zostáwił / áby wyćwi-
czył przez nie Izráelá/y wszystkie ktorzy nie ználi walk Chána-
neyskich: áby potym synowie ich náuczyli się potykáć z nieprzy-
iacielmi / á mieć nałog walczenia. Pięć książąt Filistyńskich/ y wszystek
lud Chánáneyski/Sydoński/ y Eweyski/ ktorzy mieszkáli ná gorze Liba-
nie/ od gory Báálhermon áż do weszcia Emáth. Y zostáwił ie/áby przez
nie doświádczał Izráelá/iesliby słucháli przykazánia páńskiego/ ktore był
przykazał oycom ich przez Moizeszá/álbo nie.
A ták synowie Izráelscy mieszkáli w pośrzodku ludu Chánáneyskiego/
Eteyskiego/Amorreyskiego/Ferezeyskiego/Eweyskiego/y Iebuzeyskiego:
y poymowáli sobie zá żony corki ich: sámi też corki swoie synom ich da-
wáli/y służyli bogom ich. A vczynili złą rzecz przed oblicznością Páńską/
y zápámiętáli Bogá swego/służąc Báálowi/y Astárot. A rozgniewaw-
szy się Pan ná lud Izráelski/dał ie w ręce Chusanrásatháim krolá Mezo-
potáńskiego/y służyli mu ośm lat. Potym wołáli do Páná / y wzbudził
im zbáwićielá/ á wybáwił ie: to iest Othonielá syná Cenezá/brátá Ká-
lebowego mnieyszego: á był w nim duch Páński/y sądźił Izráelá. Wy-
ćiągnął tedy ná woynę/y dał Pan w ręce iego Chusanrásatháim Krolá
Syriyskiego/ y podbił go. Y odpoczynęłá sobie źiemiá czterdźieśći lat:
potym vmárł Othoniel syn Cenezow.
Przyłożyli zás (myśli) synowie Izráelowi czynić złe przed oblicznośćią
Páńską: ktory zmocnił przećiwko im Eglona krolá Moábskieg: że złe v-
czynili przed oblicznośćią iego. Y przyłączył k niemu syny Ammonowe/ y
Amálechowe/y wyciągnąwszy/ poráził syny Izráelskie/y opánował miá-
sto Pálmowe. Służyli tedy synowie Izráelowi Eglonowi Krolowi
Moábskiemu ośmnaśćie lat/ á potym wołáli do Páná: ktory wzbudził
im zbáwićielá/imienim Ahod/syná Gerá/syná Gemini/ktory obudwu rąk
iáko práwey vżywał. Y posłáli synowie Izráelowi nim dáry Eglono-
wi krolowi Moábskiemu. Ktory vczynił sobie miecz oboięętny/ máiący
rękoieść ná dłoń/ktory przypásał ná práwym boku pod płaszczem. Y przy-
niosł dáry Eglonowi krolowi Moábskiemu. A był ten Eglon bárzo tłu-
sty. Gdy mu tedy oddał dáry / szedł zá towárzystwem / ktore było z nim
przyszło. A wroćiwszy się zás z Gálgalá/gdźie były bálwany/rzekł do
krolá: Krolu mam z tobą nieco táiemnego mowić. Tedy on roskazał po-
milczeć. A gdy wszyscy od niego odeszli ktorzy przy nim byli/wszedł Ahod
do niego: y siadł sam ná Altanie letniey/ y rzekł Ahod: Słowo BOZE
mam do ciebie. Ktory nátychmiast powstał z máiestatu Krolewskiego.
Tedy wyćiągnął Ahod lewą rękę / y dobył mieczá z práwey strony swo-
iey/ y wráźił gi w brzuch iego / ták bárzo że zá ostrzem y ielcá wbiegły w
ránę/y vtonęłá w tłustym brzuchu. Ani dobył zás mieczá onego/ále ták iá-

koż vderzył/zoſtáwił gi w ćiele/y tudźieſz rzućiły ſie kayná poſládkiem. 23
Ahod lepák záwárſzy pilnie drzwi onego wieczerniká / y ſpuśćiwſzy 24
zamki/wyſzedł zádnimi drzwiámi. Służebnicy też krolewſcy przyſzedſzy/
widzac zámknione drzwi v pálacu / rzekli ſámi z ſoba/ podobno teraz ieſt 25
ná potrzebie przyrodzoney / ná pokoiu letnim. A náczekawſzy ſie długo/
ták że ich też było wſtyd/y widzac że nikt nieotwierał/wźieli klucz. A gdy 26
otworzyli / nálezli páná ſwego/ á on leży ná źiemi martwy. Ahod też ná
ten czás gdy ſie oni ſtrwożyli / vćiekł: y przeſzedł ono mieyſce/gdźie były 27
báłwány/ſkad ſie był wroćił. Y przyſzedł do Seirath. A nátychmiaſt zá⸗
trabił w trabe ná gorze Effráim. Y ſzli z nim ſynowie Izráelſcy/á on przed 28
nimi. Ktory rzekł do nich: Podźcie zá mna: boć dał Pan nieprzyiaciele
náſze Moábity nam w rece. Szli tedy zá nim/ y oſádźili brody Iordán⸗
ſkie/przez ktore ſie przepráwiáia do Moáb: y niedopuśćili żadnemu prześć 29
ále pobili Moábity ná ten czás / około dźieſiaci tyſiecy / wſzyſtkie duże á 30
mocne meże: żaden znich niemogł vść: Y ſtłumion ieſt lud Moábſki ná ten
czás pod reka ludu Izráelſkiego: y był pokoy w źiemi przez ośmdźieſiat 31
lat. Po Ahodźie był Sángár ſyn Anáthow/ktory poráźił ſześć ſet meżow
Filiſtyńſkich lemieſzem/ y ten też bronił Izráelá.

Kápit: 4.

¶ Deborá Prorokini y Baruk/walcza przećiw Zyzárze Hetmánowi krolá
Jábin/ktorego vćiekáiacego zábitá Jáhet żoná Aberowá. 1

NIe przeſtáli ſynowie Izráelowi czynić źle przed 2
oblicznośćia Páńſka/po śmierci Ahothowey. Y dał ie Pan w
rece Jábiná krolá Chánáneyſkieg/ktory krolował w Aſor: á ten
1 Reg: 12. ✗ 9.
miał Hetmáná woyſká ſwego/imieniem Syſáre/ á ſam mieſzkał w Há⸗
roſeth narodow. Y wołali ſynowie Izráelſcy do Páná: ábowiem miał 3
dźiewieć ſet wozow kośiſtych / á przez dwádźieśćia lat bárzo ie był śći⸗ 4
ſnał. A byłá też Deborá prorokini / żoná Lápidothowá/ ktora ná on 5
czás ſadźiłá lud. Y śiádáłá pod drzewem Pálmowym / ktore ták zwano
iáko y one/miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. Y przychadzáli do 6
niey ſynowie Izráelowi ná káżdy ſad. Ktora poſłáłá y przyzwáłá Bárá⸗
ká ſyná Abinoen z Cedes Neptálim/y rzekłá do niego.

Przykazałći Pan Bog Izráelſki: Idź á wiedź woyſko ná gore Tabor/
á weźmieſz z ſoba dźieśieć tyśiecy rycerzow z pokolenia Neptálim/ tákież 7
y z ſynow Zábulonowych: á ia przywiode do ćiebie do ſtrumieniá Ciſon/
Syſárá Hetmáná woyſká Jábinoweg/y wozy iego y wſzytko mnoſtwo/ 8
á wydam ie w reke twoie. Tedy rzekł do niey Bárák. Poydźieſzli też zemna/
poyde: ále ieſlibyś ty niechćiáłá iść zemna/niepoyde. Oná mu rzekłá. 9
Poydeć ia z toba/ ále to wiedz/ że nieprzypiſza tobie zwyćieſtwá teráź⸗
nieyſzego/bo w niewieśćie rece bedźie wydan Syſárá. Ruſzyłá ſie tedy 10
Deborá / y ćiagnełá z Bárákem do Cedes. On wezwawſzy Zábuloná y
Neptáliná/ wyiechał z dźieśiaćia tyśiecy walecznikow/ máiac z ſoba De⸗ 11
bore w woyſku. Ale Aber Cyneus / odſtapił był kiedyś od drugich Cy⸗
neyczykow bráciey ſwoich/ſynow Obáb/ktory był przyrodny Moizeſzow:
ten był rozćiagnał namioty áż do padołu/ imieniem Sennim/ á mieſzkał 12
bliſko Cedes. Powiedźiano tedy Syſarze / że przyćiagnał Bárák ſyn 13
Abinoem ná gore Thabor: y zebrał dźiewieć ſet wozow kośiſtych/y wſzy⸗ 14
ſtko woyſko z Aroſeth pogáńſkiego/ do ſtrumieniá Cyſon. Y rzekłá De⸗
borá do Báráká: Wſtań/boć ten dźień ieſt/ktorego dał Pan Bog Syſá⸗
rá w rece twoie: oto ſam ieſt wodzem twoim. Zſtapił tedy Bárák z gory
Tabor/

Tabor / á dzieſięć tyſiecy walecżnych ludźi z nim.
15 Y przeſtráßył Pan Syſare/y wßyſtkie wozy iego/y wßyſtek zaſtep ie-
16 go mieczem ná iedno vyźrzenie Báráká: ták wielce że Syſará ſkoczyw-
ßy z wozu/pießo vciekał/ á Bárák gonił vciekáiące wozy y woyſko áż do
17 Aroſeth pogáńſkiego/ y dokąd wßyſtkiego woyſká nieprzyiacielſkiego co
do iednego niewygubił. A Syſará vciekáiąc/przypadł do namiotu Iá-
hele żony Háberá Cyneycżyká: że był pokoy miedzy Iábin krolem Aſer/
y domem Háberá Cyneycżyká.

Psal:82.✠ 10.



18 Wybieżawßy tedy Iáhel przećiwko Syſarowi/rzekłá do niego: Wy-
nidź do mnie pánie moy/ nieboy ſie. On wßedßy do namiotu/ przykryłá
19 go płaßczem/ y rzekł do niey: Proßę ćię day mi troche wody/ boć prágnę
bárzo. Tedy oná odkrywßy nacżynie z mlekiem/dáłá mu pić/y zás go przy
20 kryłá. Y rzekł Syſará do niey: Stoy przed drzwiámi namiotu/ á gdyby
kto przyßedł pytáiąc ćię/y mowiąc: Ieſt tu kto? Odpowiez nimáß nikog.
21 Wzięłá tedy Iáhel żoná Aberowá gwozdź namiotowy/á záraz y młot:
y wßedßy potáiemnie á ćichucżko (do niego przyſtąpiwßy) záſtáwiłá
nád ſkronią głowy iego on gwozdź/y vderzywßy młotem/ przebiłá przez
mozg áż w ziemi vwiązł: ktory ſen z śmiercią złącżywßy/zcżedł y vmárł.
22 Alić oto Bárák goniąc Syſará przybiegał: á wyßedßy Iáhel przeći-
wko niemu/rzekłá do niego: Chodź/ vkáżęć mężá ktorego ßukas. Ktory
23 gdy wßedł do niey/vyźrzał Syſare/á on leży mártwy/á gwozdź tkwią-
24 cy w ſkroniach iego. Zniżył tedy Bog tego dniá Iábiná krolá Chánáney-
ſkiego przed ſyny Izráelowymi: ktorzy ná káżdy dzień krzewili ſie / á mo-
cną reką ćiążyli Iábiná krolá Chánáneyſkiego/áż go wytráćili.

Kápit: 5.

1 ❡ Pieśń Debory y Bárákowá/cżyniący dzieki Pánu Bogu zá zwyćięſtwo.

2 SPiewáli tedy Deborá y Bárák ſyn Abinoemow
onego dniá/ mowiąc. Ktorzyśćie kolwiek z ludu Izráelſkiego
3 wydáli dobrowolnie duße wáße ná niebeſpiecżnosć/błogoſłá-
wćie Pááná. Słuchayćie krolowie/bierzćie ſobie w vßy kśiążętá: Ia ie-

ſtem: Ja ieſtem ktora bede Pánu śpiewáć/bede chwaliłá Páná Bogá J= 4
zraelſkiego. Pánie gdyś wychodził z gory Seir / á przechodził kráiny
Edomſkie/ziemiá ſie ruſzyłá / á niebioſa y obłoki kápáły wodámi. 5
Gory ſie roſpłynely od oblicza Páńſkieg/y gorá Synai od oblicza Pá= 6
ná Bogá Jzráelſkiego. Zá czáſu Sámgárá ſyná Anáthowego/zá czá=
ſu Jahele / odpoczynely ścieſzki: á ktorzy ſie nimi puścili / záchodzili ná 7
ścieſzki niedrożne. Przeſtáli mocni w ludu Jzráelſkim/y odpoczyneli/
áż powſtałá Deborá/powſtáłá mátká w Jzráelu. 8
Nowe woyny obrał Pan / á brany nieprzyiaćielſkie ſam wywrocił:
tarcza y drzewce nie vkazáły ſie we czterdzieśći tyſiecy ludu Jzráelſkiego. 9
Serce moie miłuie kſiążetá Jzráelſkie: ktorzy z dobrey woley wyſádzi=
liśćie ſámi śiebie ná niebeſpiecznosć/chwalćie Páná Bogá. 10
Ktorzy wſiádacie ná ozdobne oſlice/ á ſiedźićie ná Sadźie/y chodźićie 11
droga/mowćie. Gdzie ſie potłukły wozy / y woyſko nieprzyiaćielſkie zá=
tłumione / tám niechay beda wyſławiáne ſpráwiedliwośći páńſkie/ y łá=
ſká przećiwko mocnym ludu Jzráelſkieg. Tedy zſtapił lud páńſki do bran/ 12
y otrzymał pánowánie. Wſtańże/wſtań Deborá/wſtań wſtań/y mow
pioſnke: Wſtań Bárách/á poimay ieńce twoie ſynu Abinoemow. 13
Záchowáne ſa oſtátki ludu/Pan w mocnych ſie potykał.
Z Effráimá zgłádził ie w Amálech / y po nim z Beniáminá przećiwko 14
ludu twemu o Amálechu. Z Máchir kſiążeta wyſzli/y z Zábulon ći ktorzy 15
woyſko wiedli ku potykániu. Kſiążetá z Jzáchar byli z Debora/y ſzli zá
Báráchem / ktory iákoby ná ſzyie gwałtownie do głebokośći wydał ſie
niebeſpiecznośći: rozdzieliwſzy przećiw ſobie Rubená/ á miedzy ludźmi 16
wielkich myſli/ sſtał ſie ſwar. Czemu mieſzkaż miedzy dwiemá gráni=
cámi/ abyś ſłuchał kſzykánia trzod? Rozdzieliwſzy przećiw ſobie Rube=
ná/ miedzy ludźmi wielkich myſli/nálazł ſie ſwar. 17
Gáláád zá Jordanem odpoczywał/á Dan báwił ſie koło okretow. A= 18
ſer mieſzkał ná brzegu morſkim/ á przemieſzkawał ná porćiech. Ale Zábu=
lon y Neptálim wyſádźili duſze ſwoie ná śmierć/ w kráinie Morome. 19
Przyiecháli krolowie y ieli wálczyć / walczyli krolowie Chánáneyſcy
w Thánach / przy wodách Mágeddon/wżdam przedſie nic plonow nie= 20
odnieśli. Z niebá walczono przećiwko im: gwiazdy trwáiac w rzedźie
y w biegu ſwoim/ przećiwko Syſárze walczyli. 21
Strumień Cyſon porwał y nioſł trupy ich/ Strumień Kádumim/
Strumień Cyſon: podepcz duſzo ma mocne. 22
Kopytá koniom opádáły / gdy vćiekáli z wielkim pedem/ y zſpádáli ná
ſzyie w głebia co mocnieyſzy nieprzyiaćiele. 23
Przeklinaycie źiemie Meros/rzekł Angioł Páńſki: Złorzeczćie obywá=
telom iey/że nieprzyciagneli ná pomoc Páńſka / ná pomoc co namocniey= 24
ſzym iego. Błogoſłáwioná miedzy niewiáſtámi Jáhel żoná Abero=
wá Cyneyczyká/y niechay bedźie błogoſłáwioná w namiocie ſwoim. 25
Zadáiacemu wody dáłá mleká/ á w czáſſy kſiążecey przynioſłá máſło. 26
Lewa reka iełá gwożdż/ á práwa kowalſki młot/y zábiłá Syſare/ſzu=
káiac mieyscá ránie w głowie iego/á ſkroń mocno przebiwſzy. 27
Padł iey v nog/zczedł y vmárł: walał ſie przed iey nogámi/y leżał bez 28
duſze y mizerny. Oknem pátrząc / ryczáłá mátká iego / y z wieczerniká
mowiłá / czemuż ſie nierychło wráca woz iego? czemu omieſzkáły nogi 29
wożnikow iego? Jedná co medrſza nád ine żony iego / ſwoiey świe= 30
krze odpowiedźiáłá. Podobno teraz dźieli łupy / á obieráia mu co ná=
cudnieyſza niewiáſtę. Száty rozmáitey máśći dáia Zyzarze w łup/y zbie=
ráia no=

ráią noſzenia rozmáite ku okraſzeniu ſzyie.

Ták niechay zginą wſzyſcy nieprzyiaciele twoi Pánie: á ći lepák ktorzy ćiebie miłuią/ ták ſie niechay łſną/ iáko słońce gdy wzchodźi.

Miáłá tedy pokoy źiemiá przez czterdźieśći lat.

Kápit: 6.

¶ Mádyáńczykowie zniewolili lud Izráelſki/Angioł ſie Boży Gedeonowi vkazał/Otoniel mu vczynił ofiáry/ zburzył báłwáná Báál/potym go Bog poſilił ná nieprzyaćielá.

Czynili záś ſynowie Izráelowi złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką: ktory dał ie w ręce Mádjáńſkie przez ſiedm lat/y byli bárzo od nich śćiśnieni. Y poczynili ſobie iámy y iáſkinie w gorach / y mieyſcá bárzo obronne ku odpieraniu. Abowiem gdy wiec záśiał Izráel/ czynił wtárczkę Mádyan y Amálech / y inſze narody od wſchodu słońcá: y położywſzy ſie v nich obozem/ co było zielonego wſzyſtko popſowáli áż idąc do Gázy / y wſzedſzy indzie: y práwie niezoſtáwiáli w Izráelu nic/ czymby ſie żywić mieli / áni owiec/áni wołow/ áni osłow. Abowiem y ſámi y wſzyſtkie trzody ich / przyciągáli z obozem ſwoim/á iáko Száráńcza wſzyſtkie mieyſcá záśiádłá niezliczona wielkość ludźi/y wielbładow/czego ſie iedno dotknęli/ puſtoſząc. Y bárzo był vniżony lud Izráelſki przez Mádyáńczyki.

¶ Synowie Izráelſcy ćiśnieni od Mádyánczykow przez ſiedm lat.

Y wołał lud Izráelſki do Páná/żądáiąc pomocy przećiwko Madiánitom. Ktory posłał do nich mężá proroká/y mowił im: To powiáda Pan Bog Izráelow. Jam vczynił żeśćie wyſzli z Egjptu/á wywiodłem was z domu niewoley / y wyſwobodźiłem z ręki Egyptczykow / y wſzyſtkich nieprzyiaćieli ktorzy was gnábili. Y wyrzućiłem ie ná przyśćie wáſze / á dałem wam źiemię ich: y rzekłem: Ja Pan Bog wáſz/ nieboycie ſie bogow Amorreyſkich / w ktorych źiemi mieſzkaćie. A niechćieliśćie słucháć głoſu moiego. Y przyſzedł Angioł Páńſki / á śiadł pod dębem ktory był w Effrá/á przysłuſzał do Joás oycá czeládnego Ezrowego. A gdy Gedeon ſyn iego / młoćił y przewiewał zboże w gumnie/ chcąc vćiekáć przed Mádyáńczyki/vkazał ſie mu Angioł Páńſki/y rzekł: Pan z tobą z mężow námocnieyſzy. Rzekł mu záśię Gedeon. Proſzę moy pánie/ ieſliż Pan z námi ieſt/czemu ſie nas chwyćili te wſzyſtkie (złe) rzeczy? Gdźież ſą one dźiwne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oycowie náſzy/ mowiąc: Wywiodł nas Pan z Egiptu? Otoż teraz porzućił nas Pan/y podał w ręke Mádyáńſką. Poyźrzał náń Pan/y rzekł: Idź w tey mocy twoiey/ wyzwoliſz lud Izráelſki z ręki Mádyáńſkiey/ wiedz o tym żem ćię posłał. On mu odpowiedźiał: Proſzę moy pánie/czymże ia wyſwobodzę Izráelá. Otoć fámilia moiá napodleyſza ieſt w Mánáſſe/á iam namnieyſzy w domu oycá moiego. Y rzekł mu Pan: Ja będę z tobą/ á poráziſz Mádiáńczyki/ iáko iednego mężá. Tedy on rzekł: Jeſlim nálazł łáſkę v ćiebie/ day mi iáki znák/że ty ieſteś ktory mowiſz do mnie. A nieodchodź ztąd/áże przyidę do ćiebie / niosąc ofiárę y ofiáruiąc ią tobie. On mu odpowiedźiał: Poczekam ćię tu áż przyidźieſz.

Vkazał ſie Angioł Páńſki Gedeonowi.

1.Reg:12.b.11

Szedſzy Gedeon / vwárzył koźlątko/ y z miáry mąki chlebá przáſnego nápiekł: y włożywſzy mięſo w kosz / polewkę mięsną wylał w gárniec/ y przyniosł wſzyſtko pod dąb / y ofiárował mu. Ktoremu rzekł Angioł Páńſki. Weźmi to mięſo y te przáſne chleby/ y położ ná oney ſkále/á zwierzchu poley polewką. A gdy ták vczynił/wyćiągnął Angioł Páńſki koniec láſki ktorą trzymał w ręce/y tknął mięſá y chlebow przáſnych. Wyſzedł ogień z ſkáły/y popalił mięſo/y one przáſne chleby: á Angioł Páńſki zniknął z oczu iego.

z oczu iego. Co vyźrzawßy Gedeon/że był Angioł Páńſki/ rzekł: Ach 22
moy Pánie Boże/żem ia widział Angiołá Páńſkiego okiem w oko. Rzekł 23
do niego Pan: Pokoy z tobą / nieboy ſie/ nie vmrzeß. Y zbudował tám 24
Gedeon ołtarz pánu/á názwał go Páńſki pokoy/ áż do dźiſieyßego dniá.
A gdy ießcże byli w Effrá/ ktore ieſt fámiliey Ezrowey / rzekł Pan oney 25
nocy do niego: Weżmi byká oycá twego/y drugieg ſiedmiletniego/ſkáżże
ołtarz Báál/ktory ieſt oycá twego/á gay ktory przy ołtarzu ieſt wyrab: y 26
zbudnieß ołtarz PAnu BOgu twemu ná wierzchu tey ſkáły / ná ktoreieś
pierwey ofiáre był położył: y weżmieß byká wtorego/ tedy bedźieß ofiá-

Gedeon wywrocił Ołtarz Báálow.

rował zapálną ofiáre ná ſtośie drew/ktorych nárabieß w tym gáiu. 27
Wziąwßy tedy Gedeon dzieſiec mężow/ſłużebnikow ſwoich/ vczynił
iáko mu był przykazał pan. Ale boiąc ſie domu oycá ſweg/y mießczánow
onego miáſtá/niechciał nic we dnie czynic/ále wßytko w nocy wykonał.
A gdy wſtáli ráno ludzie oneg miáſteczká/vyźrzeli ſkáżony ołtarz báłwá- 28
ná Báál/y gay wyrabiony/y byká drugiego włożonego ná on ołtarz/kto-
ry ná ten czás nowo było zbudowano. Y ieli do śiebie mowić: Ktoż to 29
vczynił? A gdy ſie dowiadowáli ktoby to vczynił/ powiedziano/ że Ge-
deon ſyn Joáſſow to wßyſtko vczynił. Tedy rzekli do Joáſſa: Wywiedź 30
tu ſyná twego/ áby vmarł: bo ſkáźił ołtarz Báálow/y gay iego wyrabił.
Ktorym on odpowiedział: Zażeście wy mśćicielmi Báálowymi/żebyśćie 31
walczyli zań? kto ieſt przećiwnikiem iego/niech vmrze przed tym niż dźień
iutrzeyßy przyidzie. Jeſliż bogiem ieſt / niech ſie mśći nád tym ktory zła- 32
mał ołtarz iego. Od onego dniá/przezwano Gedeoná/Jerobáál/ przeto iż

§ Gedeon przezwan Jerobáál.

rzekł Joás: Niech ſie pomśći Báál nád tym / kto wywroćił ołtarz iego.
Tedy wßyſtek lud Mádiáńſki/y Amálechytſki/ y wßyſcy ktorzy mießkáli 33
ná wſchod ſłońcá/zebráli ſie poſpołu/ y przepráwiwßy ſie przez Jordan/
położyli ſie obozem w padole Jezráel. Ale duch páńſki przyoblekł Gede- 34
oná / ktory zátrąbiwßy w trąbe/zwołał dom Abiezerow/ áby z nim ćią- 35
gneli. Poſłał też poſły do wßyſtkiego pokolenia Mánáſſeſowego/ y ći z
nim ćiągneli: y ine poſły do Aſer/do Zábulon / y do Neptálim/ ktorzy zá- 36
iácháli mu. Y rzekł Gedeon do Páná: Jeſliż chceß wyſwobodźić lud 37
Jzráelſki moią ręką/iákoś powiedział/ położe te wełnę na boiowiſku/ be-
dzieli roſá tylko ná ſámey wełnie/ á indzie wßędy ná źiemi ſucho / bede 38
wiedział że przez moię rękę/iákoś rzekł wyzwoliß lud Jzráelſki. Y ſtáło
ſie ták. A wſtawßy w nocy/wyćiſnąwßy wełnę / nápełnił czáßkę roſy. 39
Y rzekł záś do Páná: Niechay ſie nie gniewa popędliwość twoiá ná mię/
ieſli ießcze zraz pokußę/ żądáiąc známieniá ná tey wełnie. Proßę áby ſá- 40
má wełná ſucha byłá/ á wßyſtká źiemiá zmokłá od roſy. Y vczynił Pan
oney nocy/iáko żądał: y byłá wełná ſucha/á po wßyſtkiey źiemi roſá.

Kápit: 7.

§ Obrał ludu Pan ku woynie godnego v wod/Gedeon vſłyſzawßy ſen iednego człowieká z Mádiánitow/ vderzył ná nie/o zwyćię- ſtwie we trzech ſet ludźi/ o zábićiu Orebá y Zebá.

§ Pan Bog chcąc ſobie wßytko przywłáßczyć/roſkazał ludu woiennę° vmnieyßyć. Deu:20. ℣ 8. 1 Mac:3.℣56

TEdy Jerobaál/ ktorego inácżey zwano Gedeon/ 1
wſtawßy w nocy y wßyſtek lud z nim / przyćiągnął do ſtud-
niey/ ktorą zową Hárad. A woyſko Mádyáńſkie leżáło obo- 2
zem w padole/ná pułnocy gory wyſokiey. Y rzekł Pan do Gedeoná/wiel-
ki lud ieſt z tobą/niebedzie wydan Mádyan w ręce iego/by ſie nie chlubił 3
przećiw mnie Jzráel/ y rzekłby: Wyzwoliłem ſie ſam ſwą mocą. Now
do ludu/á opowiáday to gdy wßyſcy będą ſłyßeć: ktokolwiek boiáźliwy
á lękliwy



á lękliwy ieſt/niech ſie ná zad wroći. Y wroćili ſie z gory Gálaád / ludu dwá y dwádźieśćiá tyſiecy mężow/á tylko ich dźieſięć tyſiecy zoſtáło:

5 Y rzekł Pan do Gedeoná: Jeſzcze to ludu wiele ieſt/ wiedź ie do wod/ tám ich doświadczę: á o ktorymći powiem żeby z tobą ſzedł / ten niech idźie: ktoremu zákażę/ten ſie niechay wroći. A gdy przyſzedł lud do wody/ rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy (ręką á) ięzykiem będą łeptáć wodę/iáko pſi zwykli łeptáć / poſtáwiż ie oſobno. Ktorzy lepák vklęknąwſzy ná koláná będą pić/ći ſtáną ná drugiey ſtronie.

7 Y było tych ktorzy ręką do vſt mięcząc wodę łeptáli/trzy ſtá mężow: á wſzyſtko ine mnoſtwo poklęknąwſzy/piło. Tedy rzekł Pan do Gedeoná: tą trzech ſet mężow/ktorzy łeptáli wodę/wybáwię was/y wydam w ręce twoie Mádyáńſki lud: á wſzytek iny lud / niech ſie wroći ná mieyſce ſwoie.

8 Nábrawſzy tedy według poczętu ſpiżę y trąb / roſkazał wſzyſtkiemu inemu mnoſtwu wroćić ſie do namiotow ſwoich: á ſam we trzech ſet mężow puśćił ſie ku bitwie. Ale oboz Mádyáńſki leżał niſko przy dole.

9 Teyże nocy rzekł Pan do niego: wſtań á ſpuść ſie do obozu/ bomći ie dał w rękę twoię:

10 Jeſli ſie ſam iść lękaſz/ niech ſie z tobą puśći Fárá páchole twoie.

11 A gdy vſłyſzyſz co mowią/poſilą ſie ręce twoie/á tym beſpieczniey puśćiſz ſie do obozu nieprzyiaćielſkiego. Zſtąpił tedy ſam y Fárá páchole iego/ná kray woyſká/gdźie byłá ſtraż zbroyna.

12 A Mádyán y Amálech/ y wſzyſtek lud od wſchodu ſłońcá / roſtrzeláwſzy ſie leżeli w padole/iákoby wielkość Szárańcy: Wielbłądow też bez liczby było/iáko piáſku ná brzegu morſkim.

13 A gdy przyſzedł Gedeon / powiedał ieden towárzyſzowi ſwemu co ſie mu śniło/á powiedał tym ſpoſobem/ono co we śnie widźiał. Sniło mi ſie/ á ták mi ſie zdáło/ iákoby chleb podpopielny ięczmienny toczył ſie á bieżał do obozu Mádyáńſkiego: y gdy przybiegł ku námiotowi/poráźił y wywroćił gi/y zrownał wſzyſtek z źiemią.

14 Odpowiedźiał on/ ktoremu powiedał ſen. Jnſzego to nic nie znáczy / iedno miecz Gedeoná ſyná Joas mężá Jzráelſkiego: ábowiem dał Pan w ręce iego Mádian y ze wſzyſtkim obozem.

15 Gdy vſłyſzał Gedeon on ſen y wykład iego/dał chwałę Pánu/á wroćiwſzy ſie

Obran ieſt lud v Jordáná / ktory miał iść z Gedeonem ná Mádiáńſki lud.

Gedeon wyſłuchał ſen Mádiáńczyká / znácząc zwyćiſtwo Jzráelowi.

ćiwszy śie do obozu Jzráelskiego/rzekł: Wstańćie/ boć podał Pan w rece náſze oboz Mádiáńſki. Y rozſzykował one trzy ſtá meżow/ ná trzy częśći/ y dał im w rece traby/ y łagwice prozne/ á w pośrzodku ich były pochodnie goráiace. Y rzekł do nich: co vźrzyćie że ia bede czynił/ toż y wy czyńćie. Wnide ná kray obozu/ á cokolwiek ia vczynie/ toż y wy czyńćie. Kiedy zábrzmi trabá w rece moiey / wy tákież po wſzyſtkim woyſku trabćie/ y okrzykńićie: Pánu y Gedeonowi. 16 17 18



Gedeon trzemi ſty meżow poráźił ná głowe Mádiánity.

Wyſzedł tedy Gedeon/ y trzy ſtá meżow/ ktorzy byli z nim w część obozu/ gdy śie záczynáłá ſtraż pułnocna/ pobudziwſzy ſtroże/ ieli trabić w traby/ á łagwicámi iedna w druga bebnáć. A gdy ták około obozu ná trzech mieyſcách trabili/ á łagwice potłukli/ trzymáli w lewych rekách pochodnie/ á w práwych traby w ktore trabili: y vczynili okrzyk wołáiac. Miecz Páńſki y Gedeonow: ſtoiac káżdy ná ſwym mieyſcu około obozu nieprzyiacielſkiego/ á ták wſzyſtko woyſko zámieſzáło śie/ á wrzeſzczac y wyiac vciekli: á przedśie iednák przynaglali trzy ſtá meżow trabiac w traby. Dopuśćił też Pan miecz ná wſzyſtko woyſko / że ieden drugiego ſpołecznie zábijał/ vciekáiac áż do Bethſeká/ y do podbrzeża Abel Meulá w Tábáth. Potym zwoławſzy śie meżowie Jzráelſcy z pokolenia Nepthálim/ y Aſer/ y ze wſzyſtkiego Mánáſſeſsá/ gonili Mádyánity. Y dał Pan zwyćieſtwo ludu Jzráelſkiemu w on dźień. 19 20 21 22 23

Poſłał tedy Gedeon poſły ná wſzyſtkie gore Effráim/ mowiac: Jdźćie/ zábieżćie Mádiáńczykom / y záſkoczćie wody áż do Betberá y Jordaná. Y zwołał śie wnet wſzyſtek Effráim/ y záſkoczyli od wod y od Jordanu áż do Bethberá. A poimawſzy dwu meżow Mádiáńſkich/ Oreb/ y Zeb/ zábili Orebá ná ſkále Oreb/ á Zebá v práſy Zeb. Y gonili Mádiáńczyki/ niosac głowy Orebá y Zebá do Gedeoná zá Jordan. 24 25

Iſaie 10. ℣ 26. Pſal: 83. ℣ 12.

Kápit: 8.

§ Spor Effráimow przećiwko Gedeonowi/ o meżách Sokoth y Phánuel/ dáne Gedeonowi złote kołſtki o Abimelechu ſynie iego/ y o śmierći Gedeonowey.

Rzekli

1 Rzekli tedy do niego meżowie Effráim: Cożeś to chćiał vczynić/ żeś nas nie wezwał/ gdyś ná walke iáchał
2 przećiwko Mádiánitom/ wádząc śie z nimi bárzo/ á máliem gwałt mu czyniąc. Ktorym on odpowiedźiał: Cożem ia mogł tákiego vczynić/iákośćie wy vczynili? záż nie lepsze grono Effráimá/niżli wszytko wino zbieránie Abiezerá? Oto w rece wásze dał Pan kśiążętá Mádiáńskie Orebá y Zebá. Cożem ia tákiego mogł vczynić/ iákośćie wy vczynili?
4 Co gdy wymowił/vskromił śie duch ich/ktorym śie byli nádęli przećiw iemu. A gdy przyćiągnął Gedeon ku Jordanowi/przepráwił śie prze
5 zeń ze trzemi ſet meżow ktorzy z nim byli: á vſtáwszy/niemogli gonić vćiekáiących. Y mowił do meżow z miástá Sokot. Proszę was/daycie chlebá
6 ludu temu/ktory przy mnie ieſt/bo bárzo vſtáli/żebyśmy mogli śćigáć Zebee y Sálmáná/krole Mádiáńſkie. Odpowiedźieli przełożoni Sokoth:
7 álbo iuż masz w reku twych dłoni rąk Zebee/ y Sálmáná/y przeto chcesz mieć żebyśmy dáli woyſku twemu chlebá. On im odpowiedźiał: Nuż gdy Pan da w rece moie Zebee/ y Sálmáná/ á gdy śie wrocę z zwyćieſtwem
8 w pokoiu/ſkruszę ćiáłá wásze z śćierniem y z oſtem puſtyniey. Odćiągnąwszy ztąd/przyiáchał do miáſtá Phánuel/y mowił tákież do meżow mie
9 śćá onego. Ktorzy mu też odpowiedźieli/iáko y mieszczánie z Sokoth. Y
10 rzekł im: Gdy śie wrocę z zwyćieſtwá w pokoiu/zſkáżę te wieże.
A Zebee y Sálmáná/ odpoczywáli ze wszyſtkim woyſkiem ſwoim. Abowiem pietnaśćie tyśiecy meżow było zoſtáło/ze wszyſtkich hufow ludźi ktorzy byli przyćiągneli od wschodu słońcá/gdyż iuż pobitych było ſto y dwádźieśćiá tyśiecy woiennych/ tákowych ktorzy mogli mieczá dobyć.
11 Puśćiwszy śie tedy Gedeon drogą tych/ ktorzy w namiećiech mieszkáli od wschodu słońcá Nobe y Jegbáá/poráźił woyſko nieprzyiaćielſkie/ktorzy beśpieczni byli/á nieoględowáli śie ná żadną przećiwną przygodę. Y
12 vćiekli tedy Zebee y Sálmáná/ po ktorych śie puśćiwszy Gedeon/ poimał
13 ie/záburzywszy wszyſtko woyſko ich. A wrácáiąc śie ná zad z woyny Gedeon przed weśćiem słońcá/ poimał iedno pácholątko z meżow miáſtá
14 Sokoth/y wybádał ná nim iáko ktorego kśiążećiá á ſtárszych w Sokoth imie było/y ſpiſał ich śiedmdźieśiąt y śiedm meżow. Przyćiągnął tedy do
15 Sokoth/y rzekł im: Owoż ieſt Zebee y Sálmáná/ktoremiśćie zámiátáli mi oczy/mowiąc: áboć rece Zebee y Sálmáná w rekách twoich są/y przetoż żądasz/ábyśmy dáli meżom zmordowánym/y tym ktorzy vſtáli chlebá.
16 Przeto zymawszy ſtársze onego miáſtá/y nábráwszy tarnia y oſtu z pu
17 ſzczey/ſtárł ie z nimi poſpołu/y ſkruszył meże Sokoth. Wieże też Phánu
18 el wywroćił/ wybiwszy lud ktory mieszkał w mieśćie. Potym rzekł do Zebee y Sálmáná. Co zacz byli meżowie ktoreśćie pomordowáli ná gorze Thabor? Oni mu odpowiedźieli: Podobni tobie byli/á ieden káżdy
19 z nich/iákoby był ſyn krolewſki. Ktorym záś on odpowiedźiał: Bráćia to moi byli/ ſynowie mátki moiey: Zywie Pan/ byśćie ich byli żywo zoſtá
20 wili/ nie zábiłbym was był. Y rzekł do Jeter pierworodzonego ſyná ſwego/wſtań/zábiyże ie. On áni mieczá dobył/że śie bał/bo ieszcze dźiećięćiem
21 był. Y rzekli Zebee y Sálmáná: Ty ſam wſtań/zábiyże nas: bo masz moc iáko ten ktory ieſteś meżem. Wſtał tedy Gedeon/y zábił Zebee y Sálmáná: y pobrał ozdoby y pukle/ ktore zwykli mewáć wielbłądowie krolewſcy ná szyiách ku ozdobie.
22 Y rzekli wszyſcy meżowie Jzráelſcy do Gedeoná: Pánuy nád námi/ty y ſyn twoy/y ſyn ſyná twoiego: żeś nas wy
23 zwolił z reki Mádiáńſkiey. Tedy im on odpowiedźiał: áni ia/áni ſyn moy

Osee 10. ℣ 14.

Psal: 38. ℣ 12. Zebee y Sálmáná zábići:

Bedzie pánowáł nád wámi/ále bedzie nád wámi pánowáł Pan. A przy- 24
tym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żadam od was/ daycie mi naußki
z korzyśći wáßey: bo Jſmáelitowie zwykli byli noſić naußki złote. Kto- 25
rzy mu odpowiedzieli/ bárzo rádzi damy. Y rozćiagnawßy ná źiemi 26
płaßcz/zmiotáli nań naußki zſwey korzyśći: y ważyły one vproßone nau-
ßki/tyſiac y ſiedm̄ ſet ſyklow złotá: chybá innych ozdob y zaponek/y ßár-
łatowych ßat/ ktorych zwykli vżywáć krolowie Mádiáńſcy/ y procz o- 27
breczy złotych/ ktore miewáli wielbładowie krolewſcy. Y vczynił z tego
Gedeon Effod/y zostáwił go w ſwym mieśćie Effrá. Y popełnił w nim
nieczyſtość wßyſtek Jzráel/ co było Gedeonowi y wßyſtkiey iego fámi- 28
liey ná vpadek. Vkorzył ſie tedy Mádián przed ſyny Jzráelſkimi/áni iuż
wiecey mogli ßyie podnieść á wſkoráć: ále miáłá źiemia pokoy/ przez
czterdźieśći lat/ poki rzadził Gedeon.

Odßedł tedy Jerobáál ſyn Joáſow/ y mießkał w domu ſwoim/ y miał 29
ſiedm̄dźieſiat ſynow/ ktorzy wyßli z ledźwi iego/ á to iż miał wiele żon. 30
A miłoſnicá iego/ktora miał w Sychem/porodźiłá mu ſyná imieniem A- 31
bimelechá. Vmárł potym Gedeon ſyn Joáſow w dobrey ſtárośći/ y po- 32
chowano go w grobie oycá iego Joáſsá w Effrá/z fámiliey Ezry. A gdy
vmárł Gedeon/odwrocili ſie ſynowie Jzráelſcy/y popłodźili nieczyſtość 33
w bałwánie Báálim. Y vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá Bo-
gá: áni pámietáli ná Páná Bogá ſwego/ ktory ie wyrwał z rak nieprzy- 34
iaćioł wßyſtkich okolicznych/áni vczynili miłoſierdźia z domem Jerobáál 35
Gedeoná/według wßego dobrá ktore był vczynił Jzráelowi.

Vmárt Gedeon.

Kápit: 9.

¶ Abimelech wybiwßy ſiedmdźieſiat bráciey ſwych/procz Joátáná namłodßego/
Ten mowi przypowieść Sychymſkim mießczánom: zwalczył Abimelech
Sychymczyki/potym y ſam márnie od niewiáſty zábit.

Odßedł tedy Abimelech ſyn Jeroboálow do Sy- 1
chem/ku bráciey mátki ſwoiey/y mowił do nich y do wßyſtkiey 2
rodźiny/ domu Oycá y Mátki ſwoich/ rzekac: Mowcie do
wßyſtkich mężow ktorzy ſa w Sychem: Co ſie wam zda być lepiey/
żeby nád wámi pánowáli ſiedm̄dźieſiat mężow/ wßyſcy ſynowie Je-
roboáál/czyli áby nád wámi pánowáł ieden maż? A tu záraz obaczćie/ 3
żem ći ieſt kość y ćiáło wáße. Y mowili brácia mátki iego o nim do w-
ßyſtkich mężow Sychemſkich/te wßyſtkie słowá. Y przychylili ſercá ich 4
ku Abimelechowi/ mowiac: żeć brát náß ieſt. Y dáli mu ſiedmdźieſiat
wag ſrebrá/z bożnice bałwáná Báál Beryth. Tedy on náiał ſobie z tego 5
męże nedzniki y tułácze/y ßli zá nim. Y przyßedł do domu oycá ſwego do
Effrá/y pobił brácia ſwa ſyny Jerobáálowe/mężow ſiedm̄dźieſiat/ná ie-
dnym kámieniu: y zoſtał Joátán ſyn Jerobáál namłodßy/á ſkrył ieſt. Ze- 6
brawßy ſie tedy wßyſcy mężowie z miáſtá Sychem/ y wßyſtkie fámilie
miáſtá Mello/ßli/ y poſtánowili ſobie krolem Abimelechá/ wedle debu/
ktory ſtał w Sychem.

Co gdy powiedźiano Joátánowi/ ßedł: y ſtánał ná wierzchu gory 7
Gáryzym: y podnioßy głos/ wołał/ y mowił. Poſłuchaycie mie mężo- 8
wie Sychemſcy/ ták áby was też vſłuchał PAN. Szły drzewá/ áby
ſobie obráły á pomázáły krolá. Y rzekły Oliwnemu drzewu: Roſkázuy 9
nam. Ono odpowiedźiáło: A zaż ia moge opuśćić tłuſtość ſwa/ ktorey
ták bogowie iáko y ludźie vżywáia: á iść y być wynieſionym nád ine 10
drzewá? Y rzekły zás drzewá do Figi/ podź á badź nam krolem. Ono
im odpo-

im odpowiedźiáło: Záż ia moge opuśćić słodkość moię/y owoc ták słodki/á iść/ábym miedzy inemi drzewy powyszone było? Tedy mowiły drzewá do mácice winney: Chodź/á bądź nászym pánem. Oná im odpowiedźiáłá: Záż ia moge opuśćić winá mego / ktore podweséla Bogá y ludźie/ á być przełożoną nád ine drzewá. Rzekły potym wszystkie drzewá do Głogu: Podźże ty á bądź krolem nád námi. On im odpowiedźiał: Ieśliż mie prawdźiwie krolem sobie obieraćie/Chodźćież/á odpoczywaycie pod ćieniem moim: ieśli wiec niechcećie/niechay wynidźie ogień z Głogu/ á popali drzewá Cedrowe Libáńskie.
A ták teraz ieśliśćie prawie / y krom grzechu postánowili krolem nád sobą Abimelechá/á ieśliśćie dobrze vczynili z Ierobáálem y z domem iego/á odwetowáliśćie dobrodźieystwá iego / ktory zá wámi walczył / y duszę swą wydał w niebezpieczeństwo / żeby was wyrwał z reki Mádiáńskiey / á wyśćie teraz powstáli przećiwko domu oycá moiego/ y wybiliśćie syny iego/siedmdźieśiat meżow ná iednym kámieniu/ á postáwiliśćie krolem Abimelechá syná służebnice iego/nád tymi ktorzy mieszkáią w Sychem/przeto że brátem wászym iest. Ieśliśćie to dobrze á krom grzechu vczynili z Ierobáálem/y z domem iego/ weselćie sie dźiś w Abimelechu / á on sie w was niechay kocha. Ale ieśliśćie to przewrotnie vczynili/niechay z niego wynidźie ogień / á popali obywátele Sychemskie / y miásteczko Mello. Y niechay też wynidźie ogień z meżow Sychemskich/y z miásteczká Mello/á spali Abimelechá. To gdy rzekł vciekł/y szedł do Berá: y mieszkał támże boiąc sie brátá swego Abimelechá. Tákże krolował Abimelech nád Izráelem trzy látá.
Y posłał Pan duchá nagorszego miedzy Abimelechá/ y miedzy obywátele miástá Sychem: ktorzy ieli sie nim brzydźić/y onym złym vczynkiem/ że zábił siedmdźieśiat synow Ierobáálowych/y wylanie krwie ich (ieli) skłádáć ná Abimelechá brátá swego/y ná ine Kśiążetá Sychimitow/ktorzy mu w tym dopomogli. Y zásadźili nań zásadki po wierzchu gor: á gdy oczekawáli przyiázdu iego/czynili iáko zboyce/odźieráiąc te ktorzy támtedy chadzáli: y doniosło sie to Abimelechá:
Przyszedł potym Gáál syn Obedow z brácią swoią / y wszedł do miástá Sychymá. Ná ktorego przyśćie/zburzyli sie/ y myśl wietszą wźieli obywátele miástá Sychem/ y wybiegszy ná role/ burzyli winnice y groná winne podeptáli/á vczyniwszy tańce śpiewáiących/weszli do bożnice bogá swego/á goduiąc y piiąc/ złorzeczyli Abimelechowi. Gáál też syn Obedow wołał: Ktoż iest ten Abimelech/ y coż to zá Sychem/że mu mámy służyć? Záż to nie iest syn Ierobáálow/y postánowił Zebul sługe swego/przełożonym nád meżmi Emor oycá Sychem? Czemuż tedy bedźiem mu służyć? O by to kto dał lud ten w rece moie/żebym go wyrwał z mocy Abimelechowey. Tedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz wielkie woysko á przydź. Abowiem Zebul kśiążę miástá/vsłyszawszy słowá ktore mowił Gáál syn Obedow rozgniewał sie bárzo/y posłał kryiomko posły do Abimelechá/mowiąc: Otoć Gáál syn Obedow przyszedł do Sychymy/ z brácią swoią/y zburza przećiw tobie miásto. A ták rusz sie nocą z ludem ktory z tobą iest/tayże sie ná polu: y bárzo ráno od wschodu słońcá/vderz ná miásto. A gdy sie ná cie wysypie z miástá z ludem swoim/ co możesz to mu vczyń. Wstał tedy Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim w nocy/ y vczynił zasadki przy mieśćie Sychemá ná czterzech mieyscách. Y wyiáchał Gáál syn Obedow/y stánał w bránie mieyskiey. Tedy ruszył sie Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim z onych táiemnych mieysc. A

gdy vyźrzał lud Gáál / rzekł do Zebulá : Oto z gor mnoſtwo ludźi zſte- 36
puie. Ktoremu on odpowiedział : Cienie od gor widźiß/ iákoby głowy
ludzkie / á tym ſie omylaß. Rzekł záś Gáál : Oto lud ze śrzodku gor wy- 37
chodźi/á ieden huff idzie drogą ktora wiedzie ku debowi. Ktoremu rzekł 38
Zebulon : Gdźież teraz ſą vſtá twoie/ktoremiś mowił : Ktoż ieſt Abime-
lech ? żebyſmy mu ſłużyli ? Zaż to nie ten lud ktorymeś wzgárdźił ? Wy-
nidź y walcz przećiw iemu.

Wyßedł tedy Gáál/gdy lud Sychimſki ná to pátrzał/y walczył ná A- 39
bimelechá/ktory go gonił vćiekáiącego/áż mu do miáſtá vćiekł : y porážo- 40
no ludu z iego ſtrony bárzo wiele/áż do brony mieyſckiey. Ale Abimelech 41
śiedźiał w Rumá / á Zebul wygnał z miáſtá Gáálá/ y towárzyſtwo ie-
go/ áni im dopuśćił w nim trwáć.

Potym drugiego dniá wyćiągnął lud w pole. Co gdy powiedźiano 42
Abimelechowi / rußył woyſko ſwoie/ y rozdźielił ná trzy huffy/ zoſtáwi- 43
wßy záſádzki po polu. Tedy widząc że lud ćiągnie z miáſtá/wſtał y vde-
rzył na nie z huffem ſwoim/oblegßy y dobywáiąc miáſtá : á ine dwá hu- 44
ffy tylko biegáiąc po polu/nieprzyiaćiele gonili. Ale Abimelech przez cáły 45
on dźień/dobywał miáſtá: ktore dobywßy/wybił wßyſtkie ktorzy w nim
mießkáli/y ſámo zburzył/ták że ſól w nim rozśiewał. Co gdy vſłyßeli ći/ 46
ktorzy mießkáli ná wieży Sychimitow / weßli do bożnicze bogá ſwego
Beryth/gdźie byli z nim przymierze vczynili/y ztądże ono mieyſce imię w-
źięło/ktore było bárzo obronne. Dowiedźiawßy ſie też Abimelech/że mę- 47
żowie oney wieże Sichimitow/poſpołu ſie zebráli/wſtąpił ná gorę Sel- 48
mon ze wßyſtkim ludem ſwoim : á pochwyćiwßy śiekierę vćiął gáłąź z
drzewá / y włożywßy ná rámię ſwe / y niosąc ią / rzekł do towárzyſtwá
ſwego/co widźicie że ia czynię/vczyńćie wy tákież á rychło. Tedy wßy- 49
ſcy naprzod náobćinawßy gáłęźi z drzew / ßli zá wodzem ſwym. Wnet
obtoczywßy one wieże/podpalili ią/y vczynili że dymem y ogniem tyśiąc
ludźi zginęło/ mężow poſpołu y niewiaſt/ktorzy mießkáli ná wieży Sy-
chemſkiey. Rußywßy ſie ztámtąd Abimelech/ przyćiągnął do miáſtecz- 50
ká Thebes/ktore ze wßech ſtron obległ ſwym woyſkiem/ á byłá we śrzo- 51
dku miáſtá wieżá wyſoczka / do ktorey ſie byli zbiegli mężowie poſpołu y
niewiáſty/y wßyſcy ſtárßy onego miáſtá/zámknąwßy á obwárowawßy
drzwi co namocniey / á ſtoiąc po dáchách oney wieże ná mieyſcách z kto- 52
rych ſie bronić mogli. Przyßáńcowawßy ſie tedy Abimelech ku wieży do-
bywał iey mocno/ y przyſkoczywßy do drzwi/ gwałtownie ogień chćiał
podłożyć: álić oto iedná niewiáſtá/vłomek kámieniá młyńſkiego z wierz- 53

2.Reg:11.✗21

chu zrzućiwßy/y vgodźiłá w głowę Abimelechowi/y rozbiłá áż do mo- 54
zgu. Tedy on wezwał co rychley páchołká/ktory broń iego nioſł/y rzekł ku
niemu : Wyymi miecz twoy/á dobiy mię : by lepák nie rzeczono / żebym
od niewiáſty zginął. On czyniąc to co mu roſkazano/zábił páná ſwego:
ktory gdy vmárł/ wßyſcy ktorzy z nim byli z ludu Izráelſkiego/wroćili ſie 55
káżdy ná ſwe mieyſce. Tym ſpoſobem odpłáćił Bog Abimelechowi ono 56
złe/ ktore vczynił przećiwko oycu ſwemu / zábiwßy śiedmdźieśiąt bráciey
ſwoiey. Sychymitom ſie też oddáło/co vczynili. Y przyßło ná nie prze- 57
klectwo Ioátháná ſyná Ierobáálowego.

Kápit: 10.

¶ O dwu Sędźiách Izráelſkich Tholá y Iáyrá/o Báłwochwálſtwie ludu Izráelſkiego/y o tym iáko karány zá to przez Philiſtyny.

PO Abimelechu powstał wodz miedzy ludem Izráelskim Tholá/syn Fua Stryiá Abimelechowego/ mąż z pokolenia Isáchár / ktory mieszkał w Sámir ná gorze Effráim: y sądził lud Izráelski trzy á dwádzieściá lat / vmárł tedy y pogrzebion w Sámir. Ná iego mieysce wstąpił Iáir Gáládczyk/ten sądził Izráel przez dwie y dwádzieściá lat / máiąc trzydzieści synow / ktorzy siedzieli ná trzydzieści osliąth / y co czelnieyszych miast trzydzieści / ktore názywano od iego imienia Awoth Iáir / iákoby rzekł miásteczká Iáir / áż do niniejszego dniá/ w ziemi Gálááð. Y vmárł záś Iáir: y pogrzebion iest ná mieyscu/ktore zową Kámon.

A synowie Izráelowi do stárych grzechow przykłádáiąc nowe/vczynili złe rzeczy przed oblicznością páńską: y służyli báłwánom Báálim/ y Asztároth/y bogom Syryiskim/y Sydońskim/ y Moábskim/ y synom Ammon/ y Philistyńskim: y odstąpili od Páná á niechwalili go. Ná ktore rozgniewawszy sie Pan/ dał ie w rece Philistynom/ y synom Ammonowym. Y byli od nich wielce vtrapieni y ściśnieni przez ośmnaście lat/ wszyscy oni ktorzy mieszkáli zá Iordanem w ziemi Amorreyskiey ktora iest w Gálááð: ták okrutnie/że też synowie Ammon przeprawiwszy sie przez Iordan/pustoszyli Iudę/y Beniámina/y Effráimá: y znedzon był Izráel bárzo. A wołáiąc do páná/rzekli: zgrzeszyliśmy przeciw tobie/bośmy opuścili Páná Bogá nászego/á służyliśmy Báálimowi. Ktorym mowił Pan. Azaż też nienedzili was Egyptczykowie/Ammorreyczykowie/synowie też Ammonowi/y Filistyni/Sydończykowie: też y Amálech/Chánáneyczykowie: á gdyście wołáli do mnie/ záwżdym was wyrwał z reku ich. A wżdam iednák opuściliście mie/á chwaliliście bogi obce: á dla tego wiecey tego nie vczynie/ábym was miał wybáwić. Idźcie wzywayćież bogow/ ktoreście sobie obrali: oni was niechay wybáwią czásu vcisku. Y rzekli synowie Izráelowi do Páná: Zgrzeszyliśmy / odday nam ty sam iáko raczysz/tylko nas teraz wybaw. A to mowiąc/wszystkie báłwany bogow innych z gránic swoich wyrzucili/ y służyli Pánu Bogu: tedy on zlutował sie nád nedzámi ich.

> Báłwochwálstwo synow Izráelskich.

> Pokutuią synowie Izráelowi.

Tedy synowie Ammon zwoławszy sie/położyli sie woyskiem w Gáláád/przeciwko ktorym zebrawszy sie synowie Izráelowi/ położyli sie też obozem w Másffá. Y rzekli Książetá Gálááð/ káżdy do bliźniego swego: ktorykolwiek z nas napierwey sie pocznie potykáć z syny Ammon / bedzie wodzem ludu Gáláádskiego.

Kápit: XI.

Iephte zápalony Duchem Bożym/ stał sie Sedzią / wiedzie woyne z Krolem Ammonithow/ á gdy go zwycieżył/ ofiárowáł iedyną corke swą.

BYł tedy ná ten czás Iephte z Gálááð/ mąż bárzo mocny á waleczny / syn nierządney niewiásty / á vrodził sie z Gálááðá. A miał ten Gálááð żone/z ktorą miał syny. Ci gdy dorośli / wygnáli Iephte mowiąc: Niemożesz być dziedzicem w domu oycá nászego/ boś sie zrodził z mátki cudzołożney: przed ktorymi on vciekáiąc á chroniąc sie ich / mieszkał w ziemi Tob. Y zeszli sie do niego nedznicy y łotrzykowie/ y chodzili zá nim iáko zá książecięm.
Ná ten czás walczyli synowie Ammon przeciwko Izráelowi. A gdy im byli silnieyszy/ iácháli stárszy z Gálááð/áby przyzwáli sobie ná pomoc Iephte z ziemie Tob. Y mowili do niego: Chodź/á badź Książeciem nászym/

ßym/á walcz przeciwko synom Ammon. Ktorym on odpowiedział: Wy- 7
ßákeście wy nienazrzeli mnie/ y wygnáli z domu oycá moiego/á teraz zá 8
niewola przyßliście do mnie? Tedy rzekli stárßy z Gáláád do Jephte:
przetożesmy teraz do ciebie przyßli/żebyś z námi iáchał á walczył przeciw
synom Ammon/ y był kśiażeciem wßystkich ktorzy mießkáia w Gáláád.
Jephte zás do nich rzekł: Jeśliście prawdziwie przyßli do mnie/ żebym 9
walczył zá wámi przeciwko synom Ammon/ á dałby ie Pan Bog w rece
moie/wiec ia wáßym kśiażeciem bede? Oni mu odpowiedzieli: Pan kto- 10
ry te rzeczy słyßy/on iest śrzednikiem y świádkiem/że sie stáwim w obiet- 11
nicách náßych. Jáchał tedy Jephte z kśiażety Gáláád/y vczynił go wßy-
stek lud kśiażeciem swoim. Y mowił Jephte wßystkie słowá swe przed
Pánem w mieście Másffá.

Y posłał posły do krolá synow Ammonowych/ktorzy mu od iego osoby 12
powiedzieli. Co ty ze mna maß/ żeś przyciagnał przeciwko mnie pustoßyć 13
ziemie moie? Ktorym on odpowiedział: że Jzráel odiał mi ziemie moie/
Num:21.✠13. gdy wychodził z Egyptu/od gránice Arnon áż do Jabok y Jordanu: á ták 14
mi ia teraz spokoiem wroć. Tedy zás Jephte przez nie wskazał/ á przykà- 15
zał im áby to powiedzieli krolowi Ammon. To powiáda Jephte/ że lud
Jzráelski nie wział ziemie Moábskiey/ áni też ziemie synow Ammon: ále 16
kiedy z Egiptu wyßli/ chodził po pustyniey áż do Czerwonego Morzá/ 17
Num:20.✠29 y przyßedł do Kádes. Y posłał posły do krolá Edomskieg/mowiac. Do-
puść mi iść przez twa ziemie. On niechćiał przestáć á przyzwolić ná pro-
śby ich. Posłał tákież do krolá Moábskiego/ y ten tákież niechćiał im 18
prześcia dopuścić. Został tedy w Kádes/ y obßedł z boku ziemie Edom-
ska/ y ziemie Moábska. Y przyßedł od wschodu słońcá ziemie Moáb-
y położył sie obozem zá Arnon: áni chćiał wniść zá gránice Moábskie:
Num:21.✠13. & 21. ✠22. bo Arnon iest ná gránicách ziemie Moábskiey.

Posłał tedy Jzráel posły do Seoná krolá Amorreyskiego/ ktory mie- 19
ßkał w Esebon/ y rzekli do niego: dopuść iść ziemia twoia áż do rzeki. 20
Ten też tákież lekce sobie ważac poselstwo ludu Jzráelskiego/niedopuścił
mu przeyść gránic swoich/ y owßem zebrawßy niezliczone woysko/ wy- 21
ćiagnał przeciwko iemu do Jásá/ y mocnie sie zástáwił. Dał go potym
Pan w rece Jzráelowe ze wßystkim woyskiem iego/y poráził go/y osiadł
wßystke ziemie Amorrhea/ ktory mießkał w onym powiećie/ y wßystkie 22
gránice iego od Arnon áż do Jabok/y od pustyniey áż do Jordaná. A ták 23
Pan Bog Jzráelski wywrocił Amorrheußá/ gdy walczył nań lud iego
Jzráelski/á ty teraz chceß opánowáć ziemie iego.

A zaż nieprzysłußáia tobie práwie/co dzierży bog twoy Chamos? A co 24
lepák Pan Bog náß zwyćiezcá otrzymał/nam to w dzierżáwe idźie: chy- 25
Num:22.✠2. bá byś był lepßym niżli Bálák syn Sephorow krol Moábski/álbo żebyś
tego mogł dowieść/ żeby sie wádził z ludem Jzráelskim/ á walczył prze- 26
ćiwko iemu: gdy mießkał w Esebon/y we wsiách iego/tákież y w Aroer
y we wsiách iego/álbo we wßystkich miástách ktore leża nád Jordanem/
przez trzy stá lat. Czemużeście przez ták długi czás o tym przywroceniu 27
nic nieczynili? A ták nie ia przeciwko tobie występuie/ ále ty przeciwko
mnie źle czyniß/wypowiádáiac mi woyny niepráwe. Niechay to osadźi
Pan ktory iest świádkiem dniá dźisieyßego miedzy ludem Jzráelskim y 28
syny Amonowymi. A niechćiał przestáć krol synow Ammon/ná słowiech
Jephte/ ktore był przez posły wskazał.

Stał sie tedy duch Páński nád Jephte/ á obchodzac Gáláád/ y Má- 29
násse/Másffá tákież w Gáláád/á ztad ciagnac do synow Ammonowych
vczynił

[30] vczynił obietnice Pánu Bogu/ mowiąc: Jesli dasz syny Ammonowe w [31] rece moie: ktokolwiek napierwszy wynidźie ze drzwi domu mego przećiwko mnie/ gdy sie bede w pokoiu wrácał od synow Ammonowych/ tego bede Pánu ofiárował palona ofiáre. [32] Puśćił sie tedy Jephte do synow Ammonowych/ żeby walczył ná nie: y podał ie Pan w rece iego. [33] Y pobił ie pocżawszy od Aroer áż przychodząc do Mennit dwádzieśćiá miast/ áż też do Abel/ ktore leży miedzy winnicámi/ porażka bárzo wielka. Y vniżeni są synowie Ammonowi od synow Izráelowych.



[34] A gdy sie wrácał Jephte do Másffá/ do domu swegó/ wybiegłá przećiw iemu iedynaczká corká iego/ z bebny/ y z tańcy: bo innych dziatek niemiał. [35] Ktora gdy vyźrzał/ stárgał ná sobie odźienie mowiąc: Ach niestoty mnie ma miła corko: oszukáłáś mie/ y sámáś też oszukána. Abowiem otworzyłem vstá swe ku Pánu/ á ináczey vczynić niebede mogł. [36] Oná mu odpowiedźiáłá. Moy miły oycże/ ponieważeś otworzył vstá swe do Páná/ sstań mi sie od ćiebie cośkolwiek slubił á obiecał/ gdyż wżdam iednák dałći Pan pomste y zwyćiestwo z nieprzyiaćieli twoich. [37] Y rzekłá potym do oycá/ tylko mi tego ieszcże dozwol o co ćie bárzo proszę: niechayże dwá kśieżycá obchodze po gorách/ áż opłácze dziewictwo moie/ y z towárzyszkámi moiemi. [38] On iey odpowiedźiał: Idź/ y puśćił ią przez dwá kśieżyce. A gdy poszłá z towárzyszkámi swoiemi/ opłákywáłá dziewictwá swego ná gorách. [39] Gdy temu wyszły dwá kśieżycá/ wroćiłá sie do oycá swego/ y vczynił z nią iáko był slubował/ ktora nie vznáłá meżczyzny. [40] Stądże sie wszcżał był zwyczay w Izráelu/ y zwyczay chowan/ że iednac w rok schodźiły sie pánny Izráelskie wespołek/ y opłákywáły corki Jephte Gááládczyká przez cżterzy dni.

§ Jephte ofiáruie core swą.

Kápit: 12.

§ Pokolenie Effráim ktore było powstáło ná Jephte porażono przy Jordanie/ o śmierći Jephte/ y innych trzech Sedźi.

A Oto w pokoleniu Effráim ostáłá śie trwogá á zburzká: ábowiem idąc ku pułnocney stronie/ rzekli do Jephte. Czemuś nas też nie przyzwał idąc ná woyne przeciwko Synom Ammon/ żebyśmy też byli ćiągneli stobą: przetoż spalimy dom twoy. Ktorym odpowiedźiał: miałem zatárczke niemáłą y lud moy/ z syny Ammon: Obwieśćiłem was w tym/ ábyśćie mi dáli pomoc / á wyśćie tego vczynić niechćieli. Co gdym obaczył/ położyłem duszę moię w rękách moich/ y puśćiłem śie do synow Ammon/ y dał mi ie Pan w rece moie: cożem tu záwinił/ żebyśćie przećiwko mnie powstáli woiennym obyczáiem.

Przyzwawszy tedy ku sobie wszytkich meżow z Gáláád/ walczył przećiw Effráim. Y porázili meżowie Gáláádcy Effráimá/ bo był rzekł/ zbiegiem iest lud Gáláádski od Effráimá / y mieszka miedzy Effráimem y Mánássem. Y osádźili Gáláádczykowie brody Jordáńskie / ktoremi śie miał Effráim ná zad przepráwiáć. A gdy ieden z liczby Effráim przyszedł do nich vciekáiąc/ rzekł: Prosze dopuśććie mi że przebrne ná drugą strone. Pytáli go Gáláádczykowie: Jesteś z Effráim czyli nie? Ktory gdy odpowiedźiał: Nie iestem. Jeszcze go pytáli / wymowże tedy Schibboleth/ co śie wykłáda/ Kłos. Tedy on wymawiał / Sybbolet/ że niemogł tymże słowem wymowić/ kłos. Tudźież go poimáli/ y zádáwili támże v przewozu Jordáńskiego. Y vpádło ná ten czás z pokolenia Effráimowego czterdźieśći y dwá tyśiecy. Y sadźił Jephte Gáláádczyk lud Izráelski sześć lat/ vmárł potym / y pogrzebion iest w mieśćie swoim Gáláád. Po nim sadźił Izráelá Abesan z Bethleem: ktory miał trzydźieśći synow/ y ták wiele dźiewek: ktore od śiebie precz dawał zá meże/ á tákże wiele synom swoim dał żon/ á brał ie w dom swoy. Ten siedm lat sadźił Izráel/ vmárł potym y pochowano go w Bethleem.

¶ Vmárł Jephte.

Ná iego mieysce wstąpił Ahialon Zábulończyk / y sadźił Izráelá dźieśięć lat: vmárł potym y pogrzebion w Zábulon.

Po nim sadźił Izráelá Abdon/ syn Elelow/ Fárátończyk: ten miał czterdźieśći synow / y trzydźieśći wnukow z nich/ ktorzy ieźdźili ná siedmdźieśiąt oślat/ á sadźił Izráelá ośm lat. Y vmárł potym/ á pogrzebion w mieśćie Fáráton w ziemi Effráim/ ná gorze Amálech.

Kapit: 13.

¶ Pan Bog dał lud Izráelski Filistynom w moc/ dla grzechu ich. Angioł mátce pierwey/ potym oycu národzenie Sámsoná zwiástował/ á gdy śie národźił/ dał mu Pan błogosłáwieństwo.

ZAś potym synowie Izráelscy czynili złe rzeczy przed oblicznośćią Páńską: y dał ie w rece Filistynom przez czterdźieśći lat. Y był ieden mąż z miástá Sáárá/ á z pokolenia Dan/ imieniem Mánue/ ktory miał żone niepłodną. Tey vkazał śie Angioł Páński/ y rzekł do niey: Jesteś ty niepłodna/ á dźiatek niemasz: ále poczniesz y porodźisz syná: przeto strzeż śie byś niepiłá winá / áni inego pićia pijánego: á żebyś też nic nieczystego nieiádłá: bo poczniesz y porodźisz syná/ ktorego głowy brzytwá nie tknie: bo będźie Názáráńskim / poświeconym Bogu z dźiećiństwá swego/ y z żywotá mátki swey / á ten pocznie wybáwiáć á wyzwáláć lud Izráelski z reki Filistyńskiey.

Angioł przepowiedźiał národzenie Sámsonowe. Num:6.b.5.

Ktora gdy przyszłá do meżá swego/ powiedźiáłá mu: mąż Boży przyszedł do mnie/ máiąc twarz Anielską bárzo strászliwy. Ktorego gdym zopytáłá ktoby był/ á skąd przyszedł/ y iákoby go imieniem zwano/ niechćiał mi po-

7 mi powiedźieć. Ale mi to odpowiedźiał: Oto poczniesz y porodziß ſy-
ná/ſtrzeż ſie bys winá y ktorego picia pijánego niepiłá/ábys tez czego nie-
czyſtego nie iádłá: bo to dziecie będźie Názáráńſkim poświecone Bogu
z dzieciństwá ſwego/y z żywotá mátki ſwoiey/áż do ſwey śmierci.
8 Prośił tedy Mánue Páná/mowiąc: proßę ćię pánie/áby ten mąż Bo-
ży ktoregoś był poſłał/ przyßedł po wtore/á náuczył nas/ cobyśmy mieli
9 czynić z tym dźiecięćiem/ ktore ſie ma národźić. Y wyſłuchał Pan proßą-
cego Mánue/ y vkazał ſie záś Angioł Páńſki żenie iego / gdy ſiedźiáłá ná
roley. Ale Mánue mąż iey/ niebył ná ten czás przy niey. Ktora gdy vyrza-
10 łá Angiołá/ s pośpiechem bieżáłá do mężá ſwego / y powiedźiáłá mu rze-
kąc: Otoć mi ſie vkazał on mąż ktoregom przedtym widźiáłá.
11 On wſtawßy ßedł zá ſwą żoną: á przyßedßy do mężá/rzekł do niego:
Tyżeś ieſt ktorys mowił niewieście? On mu odpowiedźiał: Ja ieſtem.
12 Rzekł do niego Mánue: kiedy ſie przy ſłowo twoie ziśći/ co chceß áby
czyniło dziecie? álbo czego ſie będźie miáło ſtrzedz. Rzekł Angioł Páńſki
13 do Mánue. Tych wßyſtkich rzeczy ktorem powiedźiał żenie twoiey/ bę-
14 dźie ſie wſtrzymáwáć. A cokolwiek ſie w winnicách rodźi/niechay nie ie/
winá y pijánego picia niechay nie piją / żadney rzeczy nieczyſtey / niechay
nie pożywa: á com iey przykazał / niech wypełni y przyſtrzega. Y rzekł
15 Mánue do Angiołá Páńſkiego: Proßę ćię/przyzwol prośbam moim/żeć
16 nágotuiemy kozlatko. Odpowiedźiał mu Angioł: Jeſliż mie przyniewa-
laß/ niebędę iadł chlebá twego / ále chceßli ofiárę zapálną vczynić/ ofiá-
17 ruy ią Pánu. A niewiedźiał Mánue / że był Angioł Páńſki. Y rzekł do
niego: Ktore ieſt imię twoie/że ieſli ſie ziśći ſłowo twoie/ ábychmy czći-
18 li ciebie? Ktoremu on odpowiedźiał: czemu ſie pytaß ná imię moie/kto-
19 re ieſt dźiwne. Wźiął tedy Mánue kozlatko z ſtádá/z napoynemi ofiá-
rámi/y położył to ná ſkále/ ofiáruiąc Pánu / ktory dźiwne rzeczy czyni. A
20 ſam z żoną ſwą ná to patrzáli. A gdy ſie rozznośił płomień z ołtarzá ku nie-
bu/ Angioł Páńſki w onym płomieniu poſpołu wſtąpił. Co gdy obaczy-
21 li Mánue y żoná iego/vpádli ná ſwe oblicza ná źiemię/á więcey nie vka-
zał ſie im Angioł Páńſki. Y nátychmiaſt porozumiał Mánue/ że to był
22 Angioł Páńſki/ y rzekł do żony ſwoiey: Pomrzemy śmiercią/boſmy wi-
23 dźieli Páná. Odpowiedźiáłá mu niewiáſtá: być nas chćiał Pan pobić/
nieprzyiąłćiby z rąk náßych ofiar zapálnych y napoynych/ániby nam tych
wßyſtkich rzeczy okazał/áni tez obwieśćił tych rzeczy ktore máią przyść.
24 Porodźiłá tedy ſyná/ y názwáłá imię iego Sámſon. Y roſło ono dźie-
25 ćię/ á błogoſłáwił mu Pan. Y iął być duch Páńſki z nim w obozie Dan/
miedzy Sáráá y Eſthàol.

Kápit: 14.

¶ O żenie Sámſonowey/ o Lwie ktorego roztárgał/ o gadce ktorą zágadł
towárzyſtwu/o zábićiu trzydźieśći Filiſtynow.

1 Zßedł potym Sámſon do Thámnátá: vyźrzaw-
ßy tám niewiáſtę z corek Filiſtyńſkich/wroćił ſie y powiedźiał
2 oycu ſwemu y mátce ſwoiey/mowiąc: Widźiałem niewiáſtę
w Thámnátá z corek Filiſtyńſkich/o ktorą proßę/ weźmićie mi ią zá żonę.
3 Odpowiedźieli mu oćiec y mátká ieg. Coż/zaż niemáß tez niewiáſty mie-
dzy corkámi bráćiey twoiey/y we wßem ludu twoim/że chceß wźiąć żo-
nę z Filiſtyńczykow/ktorzy nie ſą obrzezáni.
4 Tedy rzekł Sámſon do oycá ſwego: weźmi mi tę/bo mi ſie podobáłá
oczom moim. A rodzicy iego nie rozumieli/że ſie tá rzecz Páńſka ſpráwą
dźiáłá/

dziálá/iż ſzukał przyczyny przećiwko Filiſtynom : bo ná ten czás Filiſty-
nowie pánowáli ludu Izráelſkiemu.



A. ták ſzedł Sámſon z oycem ſwoim/y z mátką do Thámnátá. A gdy 5
przyſzli miedzy winnice onego miáſteczká/ nádſzedł ná nie Lew młody o- 6
krutny/rycząc/y záſkoczył mu. Y wſtąpił duch Páńſki w Sámſoná/y ro-
zdárł onego lwá : á iáko kozlątko w kęſy rozdrápał/ niemáiąc owſzeki nic
w ręku : á tego oycu y mátce niepowiedźiał.
Przyſzedł potym do niewiáſty ktorą był vlubił oczam ſwoim / y mowił 7
z nią. A po kielku dni gdy zás ſzedł/áby ią zſobą wźiął/ zſtąpił z drogi żeby 8
oglądał ścierw onego lwá : álić w páſzczęce lwiey roy pſſczoł / y plaſtr 9
miodu. Ktory wźiąwſzy w ręce/iadł idąc w drodze: á przyſzedſzy do oy-
cá ſwego y mátki / dał im też część / á oni też iedli : przedſię iednák niech-
ćiał im powiedźieć/że on miod wybrał z ścierwu onego lwá.
Przyſzedł tedy oćiec iego do niewiáſty/y ſpráwił ſynowi ſwe᷉ Sám- 10
ſonowi gody : bo ták mieli obyczay młodziency czynić. A gdy vyźrzeli 11
Sámſoná mieſzczánie onego mieyſcá/ dáli mu towárzyſzow trzydźieśći/
ktorzyby z nim byli. Tym tedy rzekł Sámſon : Zádam wam gadkę : kto- 12
rą ieſli mi zgádniećie/ w ſiedmi dni weſela/ dam wam trzydźieśći czech- 13
łow/y ták wiele ſukien: á ieſli nie zgádniećie/tedy wy mnie daćie czechłow
trzydźieśći/ y trzydźieśći ſukien. Oni mu odpowiedźieli : Powiedz nam 14
tę gadkę/że ią vſłyſzemy. Y powiádał im : Z iedzącego wyſzedł pokarm/á
z mocnego wyſzłá ſłodkość. A niemogli przez trzy dni gadki rozwiązáć. 15
A gdy nádchodźił ſiodmy dźień/ rzekli do żony Sámſonowey : łágodnie
zleguy męża twego/á námow go żeć powie co ſię przez tę gadkę rozumie.
Co ieſli tego nie vczyniſz/ſpalim cię y z domem oycá twoiego. Więceśćie
nas dla tego prośili ná weſele/żebyśćie nas złupili.
Tedy żoná ięłá wnet przed Sámſonem płákáć / y nárzekáłá nań/ mo- 16
wiąc : Nienawidźiſz ty y niemiłuieſz mię: że mi niechceſz powiedźieć gad-
ki tey/ ktoraś zádał ſynom ludu moiego. On iey odpowiedźiał: Niechćiá-
łem tego oycu y mátce ſwey powiedźieć/ á tobie iáko mogę ziáwić ? Płá-

kálá tedy

17 káká tedy przed nim przez one ſiedmi dni god: áż wżdy potym ſiodmego dniá/ gdy ſie mu ſprzykrzylá/ powiedział iey. 18 A oná wnet powiedźiáłá mieſzczánom ſwoim. Oni mu też rzekli ſiodmego dniá przed zachodem słońcá. Co ſłodſzego nád miod/co mocnieyſzego nád lwá? Rzekł do nich Sámſon: 19 Byśćie wy byli nie oráli iáłowiczką moią/ nigdybyśćie byli niezgádli tego com wam zádał. Wſtąpił tedy duch Páńſki weń/ y ſzedł do Aſchálon/ y zábił tám trzydzieśći mężow: ktore złupiwſzy z odzienia ich/ dał tym ktorzy mu gadkę zgádneli. 20 A rozgniewawſzy ſie bárzo/ſzedł do domu oycá ſwego. A żoná iego poięłá ſobie mężá: iednego z przyiaćioł y z Swátow ſwoich.

Sámſon powiedźiawſzy żenie zágadkę/ powiedźiáłá ią Filiſtynom.

Kápit: 15.

§ Sámſon zboże Filiſtynom popalił Liſzkámi/ potárgawſzy powrozy ktoremi był związan. Czeluśćią osłą tyſiąc Filiſtynow zábił/y wody ſie z niey nápił dźiwnie.



1 A Po niektorym czáśie/gdi przichodzili żniwá pſzeniczne: przyſzedł Sámſon/chcąc náwiedzić żonę ſwoię/y przynioſł iey koźlątko zſtádá. A gdj chciał wniść do iey łożnice/iáko miał obyczay/ 2 niedopuśćił mu oćiec iey/mowiąc: Miałem zá to żebyś iey nienazrzał/przeto wydałem ią zá przyiaćielá twego: ále ma ſioſtrę młodſzą y głádſzą niż oná/ weźmi ią ſobie zá żonę miáſto tey. 3 Odpowiedział mu Sámſon: Od tego dniá niebędą mię mogli winowáć Filiſtynowie/ bo wam vczynię wiele złego. 4 Wyſzedł tedy/y iał trzy ſtá Liſzek/y powiązał ie (iedne z drugą) zá ogony/á w pośrzodku v ogonow przywiązał pochodnie/ 5 ktore zápaliwſzy/ rozpuśćił żeby y tám y ſam rożnie bieżáły. Tedy one wnet wbiegły w zboże Filiſtyńſkie/ á zápaliwſzy ie/ ták 6 no co ſtało w kopách/ iáko to ktore ieſzcze było niepożęto/ wſzyſtko pogorzáło/ták bárzo że też y winnice/ y ſady oliwne/ogień popalił. Y pytáli ſie Filiſtynowie/ktoby to vczynił. Y powiedziano im/ że SAMſon zięć Thámnátow/że wźiąwſzy mu żonę/wydał ią zá inego/on też przeto vczynił ták.

nik ták. Tedy szedszy Filistynowie/ spalili y niewiáste/y oycá iey. Y rzekł do nich Sámson: Chociaście to vczynili/przedsie iednák ieszcze sie pomszczę nád wámi/ toż dopiero przestánę. Y poráził ie porażką wielką/ ták że też zdumiawszy sie/ list ná ledźwi zákłádáli. A szedszy ztąd/mieszkał w iáskini/ skáły Ethám. Wtárgnąwszy tedy Filistynowie w ziemię Judá położyli sie z woyskiem ná mieyscu ktore potym zwano Lechi/to iest/Czeluść/náktorym porážono było ich woysko. Y rzekli do nich mężowie/z pokolenia Judá/czemuście przyciągneli ná nas? Oni odpowiedzieli: dla tegośmy przyszli/żebyśmy związáli Sámsoná/ ábychmy mu oddáli to co on przeciwko nam vczynił. Ziechało tedy trzy tysiące mężow z pokolenia Judá do iáskini/skáły Ethám. Y rzekli do Sámsoná: Coż/za niewież/że Filistynowie pánuią nád námi: Czemużeś to vczynił? Odpowiedział im. Jáko mnie oni tákem ia im vczynił. Rzekli do niego/myśmy tu przyszli ábyśmy cię związawszy / wydáli w ręce Filistynom. Powiedział im Sámson. Przysiężcie á przyrzeczcie mi to/ że mię nie zábiyecie. Rzekli nie zábiyemy cie/iedno związánego wydamy. Y związáli go dwiemá nowemi postronki/ y wzięli go z skáły Ethám.

Ktorzy gdy przyszli z nim ná mieysce Czeluści / á gdy Filistynowie z wrzykiem wybiegli przeciw iemu/ wstąpił duch Páński weń. A iáko zwykły ná zápłomienie ogniá drwá zgorzeć/ták powrozy ktoremi związan był rozdziergnęły sie y rozwiązáły. A nálazszy Czeluść osła ktora leżáłá/ pochwycił/y zábił nią tysiąc mężow. Y rzekł: Osłą czeluścią/á młodego oślęciá czeluścią wygłádziłem ie / y zábiłem tysiąc mężow. A gdy tych słow śpiewáiąc dokonał/porzucił czeluść z ręku/ y dał imię onemu mieyscu/Rámátlechi/co sie wykłáda/podnieśienie czeluściey. A prágnąc bárzo/wołał od páná/mowiąc: Tyś dałeś przez ręce sługi twego/ták wielkie zwyćięstwo á zbáwienie/á oto od prágnienia vmieram/ y wpádnę w ręce nieobrzezánych. Otworzył tedy Pan trzonowy ząb w Czeluści osley/ y wyszły z niego wody: z ktorych sie nápiwszy/ ochłodził duchá y pośilił sie. A przetoż názwano iest ono mieysce studnicá wzywáiącego z czeluściey/ áż do dźiśieyszego dniá. Y sądził Izráelá czásu Filistynow dwádzieściá lat.

Kápit: 16.

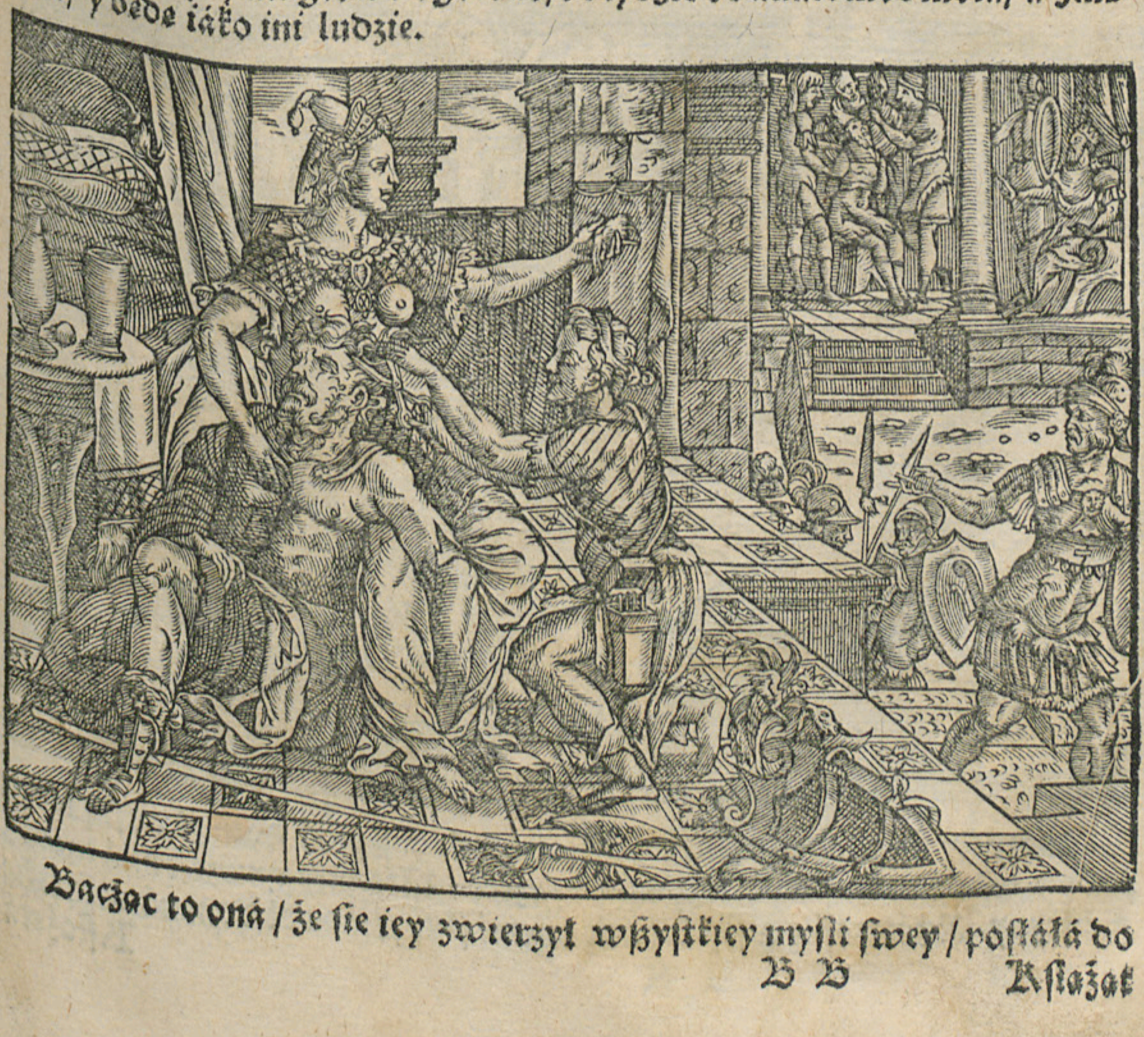
¶ Sámson brony wyniosł z Gázy. Dálilá go oszukáłá á podeszłá. Filistynowie go ięli/oslepili/potym z nieprzyaćielmi swemi vmárł/ obáliwszy dom.

Szedł też Sámson do miástá Gázy/y vyźrzał tám swowolną niewiáste/ y wszedł do niey. Co gdy vsłyszeli Filistynowie/ á rozniosło sie miedzy nimi / że Sámson wszedł do miástá / obtoczyli go / postáwiwszy w bronie mieyskiey straż: y czekáli nań tám ćicho cáłą noc/áby ráno wychodzącego zábili. Spał tedy Sámson do pułnocy: á wstawszy ztąd/ wziąwszy oboie wrotá v brony/y z podwoymi/ y z zamki/włożywszy ná rámię/ zániosł ie ná wierzch gory/ ktora sie chyli ku miástu Hebron.

Potym zás miłował niewiáste/ ktora mieszkáłá w padole Sorok/ktora zwano Dálilá. Y przyszli do niey kśiążętá Filistyńscy/y rzekli: oszukay go / á wypytay z niego / w czymby ták wielką moc miał / á iákobyśmy go mogli zmoc/á potym związawszy kárác: Co ieśli vczynisz/ damyć kożdy z nas po tysiącu y sto srebrnych groszy.

Jęłá tedy mowić Dálilá do Sámsoná/ Proszę cię bárzo/ powiedz mi/ w czym iest moc twa naywiętsza / á czymby cie mogł związáć/ żebyś nie mogł rozerwáć? Odpowiedział iey Sámson: Gdyby mię siedmią powrozow

wrozow żylástych/ nie suchemi ále ieszcże surowemi zwiazano/ bede słá-
8 bym iáko inszy ludzie. A przyniesli do niey ksiażetá Filistyńskie siedm po-
9 wrozow/iáko byłá powiedziáłá: y zwiazáłá go iemi/ máiac iuż ná strá-
ży potáiemnie te ktorzy go mieli poimác/czekáiac w komorze końcá tey rze-
czy. A záwołáłá nań: Przyszli ná cie Filistynowie Sámsonie. Ktory
porwał ná sobie powrozy/nic ináczey iákoby kto zerwał nitke vprzedzio-
10 na z kadziele z śliną/ przytknawszy ia do ogniá: áni ieszcże wiedziano w
czymby należáłá moc iego. Tedy mu rzekłá Dálilá/otożes mie zwiodł
11 y fáłesznieś mi powiedział: wżdy iuż teraz powiedz mi/czymbyś miał być
zwiazan. Ktorey on odpowiedział. Gdyby mie zwiazano nowemi po-
12 wrozy/ ktorychby ieszcże nigdy nie vżywano/ byłbych słábym/ y inym lu-
dziom podobny. Tedy go zás Dálilá zwiazáłá tymi powrozy/y krzykne-
łá/ Filistynowie ná cie Sámsonie/ á w łożnicy ná zdrádzie stali gotowi/
13 co go mieli iać. On ták porwał powrozy/iáko płocienna nitke.
Rzekłá zás Dálilá do niego/ dokadże mna bedzieśz wodził/á nieprawdy mowił? Vkaż mi czymbyś miał być zwiazan? Odpowiedział iey
Sámson: Jesli (przy) siedm włosow z głowy moiey z snowána nicia
14 skrecilá/á wbiwszy kol w ziemie vwiazáłá v niego/bede mdł. Co gdy v-
czyniłá Dálilá/ krzyknełá nań/ Filistynowie ná cie Sámson. On ocuci-
15 wszy wyrwał kol z włosami y z niciámi snowánemi. A rzekłá do niego
Dálilá: Jákoż to mowisz żebyś mie miłował/ poniewaz myśl twa nie
16 iest przy mnie? Trzykrocieś mna zmamił/ á niechciałeś mi sie tego zwie-
rzyć/ w czymby byłá nawietsza śiłá twa. A gdy mu przytyskowáłá/ á
17 przez niemáły czás vstáwicznie koło niego chodziłá/niedáiac mu sie vspo-
koić/zemdłáłá dusza iego/ á prawie áż do śmierci vstáłá. Tedy powie-
dáiac iey prawde/ rzekł do niey: Zelázo nigdy niepostáło ná głowie mo-
iey/bo iestem Názáreus/to iest poświeconym Pánu z żywotá mátki mo-
iey: Otoż gdyby mi głowe ogolono/odeydzie odemnie moc moiá/ á zem-
dleie/ y bede iáko ini ludzie.



18 Baczac to oná/ że sie iey zwierzył wszystkiey myśli swey/ posłáłá do

Kſiażat Filiſtyńſkich: y roſkazálá/ przydzćieß ießcze raz/boć mi iuż teraz ſwe ſerce otworzył. Tedy oni przyßli wźiawßy zſoba pieniadze ktore byli obiecáli. 19 A oná kazálá mu vſnać á przeſpáć ſie ná łonie ſwoim/ głowe położywßy. Y przyzwálá bárwierzá/ ktory ogolił ſiedm̃ włoſow iego/ y iełá go od ſiebie zbywáć á odpycháć: bo nátychmiaſt moc oná odeßłá od 20 niego. Y rzekłá: maß ná ſie Filiſtyny Sámſonie. On ocknawßy ſie ze ſnu pomyſlił ſobie/wynide iákom przedtym czynił/á wybije ſie: niewiedzac że 21 od niego Pan odßedł. Ktorego iawßy Filiſtynowie/nátychmiaſt mu oczy wyłupili/ y wiedli do Gázy zwiazawßy łáncuchámi/ y zámknawßy gi w ciemnicy/ kazáli mu mleć.

22 Potym gdy mu były záś włoſy podroſły/ á Kſiażetá Filiſtyńſkie zeßli ſie byli poſpołu/ ofiárowáć ofiáry záwołáne á koßtowne Dágonowi 23 Bogu ſwemu/y godowáli ſpołem/mowiac: Dał nam bog náß nieprzyiaćielá náßego Sámſoná w rece náße. To też lud widzac/ chwalili bogá 24 ſwego/y toż mowili: Dał nam bog náß nieprzyaćielá náßego w rece náße/ktory pokáził á ſpuſtoßył źiemie náße/ á wiele ich pobił. A gdy ſie iuż 25 rozweſelili y nágodowáli/ roſkazáli áby przywiedziono przed nie Sámſoná/áby przed nimi igrał. Gdy go wywiedziono z ćiemnice/ igrał przed 26 nimi/ y kazáli mu ſtáć miedzy dwiemá ſłupy. Y rzekł do chłopiećiá ktore go wodziło: Niechay przyſtapie á dotkne ſie ſłupow/ná ktorych wßyſtek 27 dom záwiſł/że ſie ich podepre/á że ſobie máluczko odpoczyne. A dom był pełniuſtek meżow y niewiaſt/ y były tám wßyſtkie Kſiażetá Filiſtyńſkie/ á co po dáchách/po pietrách wierzchnich byli/pátrzáiac ná Sámſoná gráiacego/ około trzech tyſiecy oboiey płći. 28 Tedy Sámſon wzywáiac Páná/ rzekł: Pánie Boże moy/ wſpomni ná mie/ á przywroć mi záſie moc moie dawna/Boże moy/że ſie pomßcze nád nieprzyiaćielmi memi/ á zá vtrácenie obu oczu/ niechay iedne pomſte vczynie.



29 A iawßy ſie obudwu ſłupow ná ktorych wßyſtek dom záwiſł/ ieden 30 práwa reka á drugi lewa trzymáiac/ rzekł: Niechay vmrze dußá moiá z Filiſtyny. Y zátrzaſnawßy mocnie onemi ſłupy/ vpadł dom ná wßyſtkie

Kſiażetá

Kśiążetá/y ná wßyſtko zebránie ludu ktore tám było: á dáleko ich więcey 31 pobił vmieráiąc/niżli ná on czás gdy był żyw. A przyßedßy brácia iego/ y wßyſtek rod/wźięli ciáło iego/y pogrzebli w grobie oycá iego Mánue/ miedzy Sáráá y Eſtáol: á ſądził lud Izráelſki dwádzieśćiá lat.

Kápit: 17.

§ Mátká Micheowá/ſpráwiłá ſobie báłwáná. Michaß naprzod ſyná ſwego/ potym Lewitę zoſtáwił v niego kápłanem.

1 BYł ná ten czás ieden mąż z gory Effráim/ imie- 2 niem Michaß/ ten rzekł mátce ſwoiey: Tyſiąc y ſto ſrebrnych/ ktoreś ſobie byłá oddźieliłá/y ná ktoreś przyſięgłá/com ia ſam ſłyßał/otoć ie ia mam/á ſą przy mnie. Ktoremu oná odpowiedźiáłá: Błogoſłáwiony ſyn moy od Páná. 3 Oddał ie tedy á przywrócił mátce ſwey. Ktora rzekłá do niego: Poświęciłám y ślubiłám to ſrebro Pánu/byś ie wźiął z ręki moiey ty ſynu moy/á ſpráwił ryty obraz y lany: á toć ie iuż teraz oddáię tobie. 4 Wrocił ie tedy mátce ſwoiey.

5 A oná wźiąwßy dwieśćie ſrebrnych/dáłá Złotnikowi/żeby z nich vczynił obraz rzezány y lany/ ktory był w domu Michowym. Ktory vczynił w domu ſwym onemu obrázowi kápliczkę/vczynił też Effod y Teráffim/ to ieſt/vbior kápláńſki/y báłwány. 6 Y nápełnił rece iednego z ſynow ſwoich/y zſtał ſię mu kápłanem. 7 W te dni niebyło królá w Izráel/ ále káżdy co ſię mu zdáło dobrze/ to czynił.

8 Był też w on czás drugi młodźieniec/ z Bethleem Iudá/ y z iego rodu: á ten był Lewitá/y mießkał tám. Ten wyßedßy z miáſtá Bethleem/chciał pielgrzymowáć gdźiebykolwiek ſobie potem ſłußne mieyſce nálazł. 9 A gdy idąc w drogę przyßedł ná gorę Effráim/ y wſtąpił ná chwilę do domu Michowego/ zopytał go Michaß/odkąd idźieß? 10 On odpowiedźiał: Jeſtem Lewitá z Bethleem Iudſkiego/ á idę żebym mießkał gdźiebym mogł/ á gdźieby mi ſię zdáło być vżytecżno. 11 Tedy mu rzekł Michaß: Mießkay v mnie/ á bądź mi oycem y kápłanem: á dámći ná káżdy rok po dźieśiąći ſrebrnych/ y dwoie odźienie y coć ku żywnośći potrzebá. 12 Przyzwolił on Lewitá/ y mießkał v niego/ y miał ſię v niego iáko ieden z ſynow iego. 13 Y nápełnił Michaß rękę iego/y miał v ſiebie młodźieńcá kápłaná/ mowiąc: Teraz bacżę że mi Bog vczyni dobrze/ że mam v ſiebie kápłaná z Lewitowego rodu.

Kápit: 18.

§ Synowie Dan idąc ná woynę do miáſtá Lais/ wźięli báłwáná Michowego/ y Lewitę iego.

1 WOne dni niebyło krolow w Izráelu/ á pokolenie Dán ßukáło ſobie dźierżáwy/áby w niey mießkáło. Bo áż do tego czáſu nie wźięło było loſu miedzy inemi pokoleniámi. 2 Poſłáli tedy ſynowie Dán z pokolenia y fámiliey ſwoiey/ pięć mężow co iuż námocnieyßych z Sáráá y z Eſthául/ áby pilnie wyſpiegowáli y ogládáli źiemię: Y rzekli im/ Idźcie á oglądaycie źiemię. Ktorzy ßedßy gdy przyßli ná gorę Effráim/y weßli do domu Michowego/ odpocżynęli tám: 3 A poznawßy głos młodźieńcá Lewity/ y ſtoiąc w iego goſpodźie/ rzekli do niego: Kto cię tu przywiodł? Co tu czyniß? dla ktorey przycżyny 4 chciałeś tu przyść? On im odpowiedźiał: To á to mi vczynił Michaß/ 5 á náiął mię ſobie z myta/żebych v niego był kápłanem. Y prośili go áby ſię poradźił Páná/ żeby mogli wiedźieć/ieſliby ſię w ßcżeſliwą drogę puśćili/á ieſli-

li/á ieſliby przyßli ktemu/ dla czego ßli. Tedy im odpowiedział: Idźcie 6
w pokoiu/ Pan BOG pátrzy ná droge wáße/ dokad idźiecie. 7
Idac oná piec meżow/przyßli do Láis: y vyźrzeli lud mießkáiacy w o-
nym mieśćie/ bez wßey boiaźni/ według zwyczáiu Sydończykow/prze-
ſpieczny y wpokoiu/á ono ſie im żaden nieſprzećiwił/bárzo bogáty/y przy- 8
dálßym od Sydonu/y od wßyſtkich ludźi oddalony. Wroćiwßy ſie te-
dy do bráćiey ſwoiey do Sáráá y Eſthaol/gdy ſie od nich dowiádowá- 9
li coby ſpráwili. Odpowiedzieli/ wſtańcie/ á rußmy ſie ná nie: Bośmy
widzieli źiemie bárzo bogáta y żyzna: nie mießkaycie/ nie odkłádaycie. 10
Podzmy á odźierzmy ia/niebedźiem mieć żadney prace. Wnidźiem do lu-
dźi przeſpiecznych/ do powiátu bárzo przeſtronego á ßerokiego/dać nam
Pan tákowe mieyſce/ w ktorym żadnego niedoſtátku niemáß tych rzeczy 11
ktore ſie w źiemi rodza. Szli tedy z pokolenia Dán/to ieſt z Sáráá y 12
Eſthaol ßeść ſet meżow vbránych á gotowych ná woyne/á idac pozoſtá-
li w Káryáthyárym Iudy: ktore mieyſce od onego czáſu/ názwano obo- 13
zy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stad przyßli ná gore Effráim. 14
A gdy przyßli do domu Michowego/ rzekli oná pieć meżow/ktore przed-
tym było poſłano ná wyśpiegowánie źiemie Láis/ iney bráćiey ſwoiey:
Wiecieß wy że w tych domiech ieſt Effod/y Teráffim/y obraz ryty y la-
ny/ rozmyślćie ſie coby ſie wam zdáło. 15
A gdy ſie ztad troßke odchylili á odeßli/ weßli do domu młodźieńcá
Lewity/ktory był w domu Michowym/y pozdrowili go słowy łáſkáwe- 16
mi: á ßeść ſet meżow zbroynych ſtáli przede drzwiámi. A oni ktorzy we- 17
ßli byli do domu młodźieńcá/chcieli y ważyli ſie wźiać obraz ryty y lany/
Effod y Theráſim/á Kapłan ſtał przed drzwiámi/y ßeść ſet meżow mo- 18
cnych: ktorzy oczekawáli niedáleko przed domem. Pobráli tedy oni ktorzy
byli weßli w dom/y ryty obraz y lany/ y Effod/y Theráſim. Do ktorych 19
rzekł kápłan: Coż czynicie? Odpowiedźieli mu? Milcz/á położ pálec ná
vſtá twoie: á poydź z námi/że ćie bedźiem mieli oycem y kápłánem. Cożći
ſie zda lepiey/żebyś w domu iednego człowieká był káplanem/czyli w ie- 20
dnym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Izráelſkim? Co gdy vſły-
ßał/przeſtał ná ich powieśći/y wźiawßy Effod/y báłwány/y ryty obraz: 21
ßedł z nimi. Ktorzy gdy ßli/ puśćili przed ſoba dźiátki/ y bydło/ y co ie- 22
dno było drogiego/ y iuż byli opodal od domu Michowego/ tedy meżo-
wie ktorzy mießkáli w domu Michowym/ krzyk vczyniwßy/ gonili ie/ y 23
wołáli z tyłu zá nimi. Oni obeyźrzawßy ſie/ rzekli do Michy: Coż ty 24
chceß? czemu wołaß? On odpowiedźiał: Bogi moie ktorem ſobie vczy-
nił/zábráliśćie mi/y kápłaná/ y wßyſtko com iedno miał: á powiádaćie/ 25
Coć ſie dźieie? Rzekli do niego Synowie Dan. Strzeż ſie ábyś wiecey
niewołał zá námi/ by lepák nie przyßli ná ćie meżowie rozgniewáni/á nie 26
zginał ſam y z domem twoim: y ßli potym droga iáko poczeli. Baczac
Michaß że mu śilnieyßy byli/ wroćił ſie do domu ſwego. 27
A oná ßeść ſet meżow wźiawßy kápłaná/y to wßyſtko cośmy wyżßey
powiedźieli/ przyßli do Láis ná lud ktory w pokoiu mießkał/ á beſpie- 28
czny: y wyśćináli mieczem wßyſtkie/ y miáſto ſpalili/ co wiec żaden im
pomocy niedał/tym/że opodal mießkáli od Sydonu/ á z żadnemi ludźmi
nie mieli towárzyſtwá áni żadnych ſpraw. A leżało to miáſto w kráinie 29
Rohob: ktore záś zbudowawßy/ mießkáli w nim/ dawßy imie miáſtu
Dan/od imieniá oycá ſwego/ktorego miał Izráel/ktore przedtym zwano 30
Láis. Y poſtáwili ſobie obraz ryty. Y Ionáte ſyná Gerſonowego/ ſyná
Moizeßowego/y ſyny iego kápłany w pokoleniu Dan/áż do dni iectwá
ſwego.

31 ſwego. Y trwał v nich bałwan Michow/przez wßyſtek czás/dokąd był dom Boży w Sylo. Ná ten czás niebyło krolá w Jzráelu.

Kápit: 19.

¶ Lewitowi iednemu Gábáonitowie żone vmorzyli ſproſtnie á okrutnie/ ktorą mąż ná dwánaśćie części rozśiekßy/poſłał po iedney ßtuce do kożdeᵒ pokolenia.

1 2 Był niektory mąż Lewitá/ ktory mießkał w ſtronę gory Effráim/ten poiął żone z Bethleem Judá: ktora opuśćiłá 3 go/ y wrociłá ſie do domu oycá ſwego do Bethleem/y mießkáłá przy nim przez cztery kśieżyce. Y ßedł zá nią mąż iey/chcąc ſie z nią poiednáć/ y łágodnemi ſłowy námowić/ żeby z nim ßłá záſie/máiąc z ſobą chłopcá y dwá oſły. Ktora przyiełá go/ y wwiodłá do domu oycá ſwe=4 go. Co gdy vſłyßał świekier iego/á gdy go vyźrzał/ wyßedł przećiw ie=5 mu z rádośćią/y obłápił go. Y mießkał zięć w domu świekrá trzy dni/iedząc y pijąc z nim przyiaćielſkie. Czwartego dniá wſtawßy w nocy/ chćiał precz iść/ále go zátrzymał Swiekier iego/mowiąc do niego / ziedz 6 wżdam pierwey trochę chlebá/á poſil żołądek/toż potym poydźieß. Ták 7 że vſiedli z ſobą/y iedli y pili. Y rzekł oćiec oney dźieweczki do zięćiá ſwego: Proßę cię/zoſtań tu ießcze przez dźiś/ że ſobie będziem rádzi poſpołu. 8 A on powſtawßy/brał ſie precz/przedſię iednák vſilnie gi wśćiągáiąc/zádźierżał go przy ſobie Swiekier/że v niego zoſtał. A gdy było ráno/gotował ſie Lewitá ná drogę. Tedy mu záſię Swiekier rzekł: Proßę cię/ náiedz ſie pierwey z trochę/poſiliwßy ſie pierwey niżli ſie rozedni/potym 9 poydźieß/ iedli tedy poſpołu. Powſtawßy tedy młodźieniec / chcąc iść poſpołu z żoną y z ſłużebnikiem ſwoim. Ktoremu záś rzekł Swiekier: Obácz ſam/żeć ſie iuż ſłońce ku zachodu/ á dźień ku wieczorowi chyli: zoſtań v mnie ießcze dźiś/á ſtraw iuż ten dźień w weſelu/á iutro ſie wybie-10 rzeß/y poydźieß do domu twego. Niechćiał zięć przyzwolić namowie iego: ále nátychmiaſt wſtawßy/ßedł/ y przyßedł ku miáſtu Jebus/ktore inączey zwano Hieruſalem wiodąc z ſobą dwá oſły z brzemiony/ y miłoś-11 nicę ſwoię. A gdy byli nie dáleko miáſtá Jebus / á dźień ſie mienił w noc: y rzekł ſługá do Páná ſwego. Chodź proßę cię/ ſkłońmy ſie do miá-12 ſtá Jebuzeow / y zoſtańmy w nim. Ktoremu odpowiedźiał pan: Nie wſtąpię do miáſtá obcych ludźi/ktore nie ieſt z Synow Jzráelſkich/ ále 13 poydę do Gábáá/ á gdy tám przyidźiem / tám ſtániemy/ álbo koniecz-14 nie w mieśćie Rámá. Mineli tedy Jebus/ y ßli drogą ktorą mieli iść. Y záßło im ſłońce v miáſtá Gábáá/ktore leży w pokoleniu Beniáminowym: 15 y weßli do niego/ áby tám zoſtáli. A gdy weßli do miáſtá/ſiedźieli ná vlicy/á żaden ich niechćiał przyiąć do goſpody.

16 Y vkazał ſie ſtárzec/ktory ſie wrácał z polá od roboty ſwey w wieczor/ ktory też ſam był z gory Effráim/ y przychodniem będąc mießkał w Gá-17 báá. A ludźie oney kráiny/byli ſynowie Gemini. Ten ſtárzec podnioßy oczy ſwe/vyźrzał człowieká ſiedzącego z tłomoczki ſwemi ná vlicy / y rzekł 18 do niego: Skąd á dokąd idźieß? On mu odpowiedźiał/ wyßlichmy z Bethleem Judá/á idźiemy ná mieyſce náße/ktore ieſt w boku gory Effrá-im/ ſkądeſmy byli ßli do Bethleem: á teraz idźiemy do domu Bożego/ á 19 żaden nas niechce przyiąć do domu ſwego/gdyż my z ſobą mamy plewy y śiáno oſłom/ chleb y wino mnie y ſłużebnicy twey ku potrzebie/ y ſłużeb-20 nikowi ktory przy mnie ieſt: nic inego niepotrzebuiemy/iedno goſpody. Odpowiedźiał ſtárzec: Pokoy z tobą niech będźie. Ja ćiebie podeymo-

wáć v śiebie bede wßyſtkiemi potrzebámi: tylko o to ćie proßę/ nie zoſtá- 21
wáy ná vlicy. Y wwiodßy go do domu ſwego/dał oſłom ieść: á gdy v- 22
myli ſobie nogi/przyiął ie w wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ z drogi zmor-
dowáni będąc/ iedząc y piiąc poſiláli ćiáłá ſwoie. Nádeßli ná nie mężo-
wie onego miáſtá/ſynowie Belial/to ieſt/bez iárzmá: y obtoczywßy dom
ſtárcow/ieli kołátáć we drzwi/wołáiąc ná goſpodarzá/y mowiąc: Wy-
wiedź mężá ktory wßedł do domu twegó/niech go mamy ná złe vżywánie.
Wyßedł do nich on ſtárzec/y rzekł: Nie czyńcie brácia / nie czyńcie ták 23
hániebney rzeczy: boć ten człowiek wßedł do mnie ná goſpodę/ á daycie
pokoy temu ßaleńſtwu. Mam corkę dziewicę/á ten człowiek ma miłoſni- 24
cę/ wywiodę ie do was/że ie zelżycie/ á chęći ſwey doſyć vczynićie/ tylko
proßę/ nie czyńcie z mężem ták hániebney złośći przećiw przyrodzeniu.
Niechćieli ſie dáć vnąć proſbam iego. Co widząc człowiek/wywiodł im 25
miłośnicę ſwoię / y dał áby z nią czynili co chćieli: z ktorą gdy cáłą noc
pſotę płodzili/opuśćili ią ráno. Oná niewiáſtá gdy iuż odniewáło/przy- 26
ßłá do drzwi domu w ktorym był zoſtał pan iey/ támże vpádłá.
A gdy było ráno/wſtał on człowiek/y otworzył drzwi/ áby przedſię ßedł 27
w drogę: á oto oná miłośnicá iego/leży przede drzwiámi/rozćiągnąwßy
ręce ná progu. Tedy on mniemáiąc by ſpáłá iął mowić do niey: Wſtań 28
á podźmy przedſie. Gdy mu oná nic nieodpowiedáłá/ pobaczywßy że v-
márłá/wziąwßy włożył ią ná oſłá/y wroćił ſie do domu ſwego. Do kto- 29
rego gdy wßedł/wziąwßy miecz/vmárłe ciáło zony ſwey poſpołu y z ko-
śćiámi / zrąbał ná dwánaśćie ßtuk / y częśći: y rozeſłał ie po wßyſtkich 30
gránicách Izráelſkich. Co gdy wßyſcy vyźrzeli/ záwołáli: Nigdy ſie tá-
kowa rzecz niesſtáłá miedzy Izráelem/ od onego dniá ktorego wyßli oy-
cowie náßy z Egyptu/ áż do tego czáſu: Wydaycie wyrok / á ſpołecznie
poſtánowćie/ coby w tey mierze czynić.

Kápit: 20.

Wßyſtek lud Izráelſki walczy ná pokolenie Beniámin/dla zámordowáney nie-
wiáſty: zá trzeći kroć ie porázili/y wytráćili co do ßczędu/procz ßeśći-
dźieſiąt ktorzy byli vćiekli ná pußczą.

WYćiągneli tedy wßyſcy ſynowie Izráelowi: y z- 1
iáchawßy ſie poſpołu/iákoby zá iednego człowieká wßyſcy/od
miáſtá Dan/áż do Berſábee y ziemie Gálááđ ku pánu do Máſ- 2
fá: y zeßły ſie wßyſtki węgłowie (to ieſt Kśiążętá) ludźi/y wßytkie po-
kolenia Izráelſkie do zboru ludu Bożego/ á było ich po czterzy kroć ſto ty- 3
śiecy/pießego walecznego ludu. A niebyłá tá rzecz táiemna ſynom Beni-
ámin/ że ſie ziácháli ſynowie Izráelſcy do Másffá. Y ſpytano Lewity 4
mężá oney zábitey niewiáſty/ iáko ſie sſtał ták hániebny vczynek. Odpo-
wiedźiał: Przyßedłem do Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z zoną 5
ſwoią/y támem ſtánął ná noc: álić oto mießczánie tego miáſtá/obtoczyli
dom w ktorymem miał goſpodę/ chcąc mie zábić/ á wziąwßy żonę moię/ 6
hániebnie iey vżywáli/tákże vmárłá. Tę ia wziąwßy zrąbałem ná ßtuki/
y rozeſłałem ie po wßyſtkich gránicách dźierżáwy wáßey: bo nigdy ták
hániebny vczynek/ á ták okrutny grzech nie sſtał ſie w Izráelu. Teraz ie- 7
ſteśćie tu wßyſcy ſynowie IZRAelowi: poſtánowćie co maćie czynić. 8
Stoiąc tedy wßyſtek lud / iákoby iednego człowieká głoſem / odpowie-
dział: Nie wrocimy ſie do namiotow náßych/áni żaden do ſwego domu 9
nie wnidźie / ález to wßyſcy w obec vczynimy przećiwko Gábáá. Niech 10
będą obráni dźieśięć mężow ze ſtá/ we wßyſtkich pokoleniách Izráelſkich/
á ſto

Olee 10. b. 9.

á ſkó z tyſiącá/ á z dźieſiąci tyśiecy/ tyśiąc/ coby znośili woyſku żywność/
ábychmy mogli wálczyć przećiw Gábáá Beniámin/á pomśćić śie nád ni-
mi ták ſproſnego grzechu/iáko záſłużyli.

11 Y zſzedł śie wſzyſtek lud Izráelſki do miáſtá/ iáko ieden człowiek/ ied-
12 noſtáyną myſlą y rádą / y poſłáli poſły do wſzyſtkiego pokolenia Beniá-
min/ áby im mowili. Czemu śie ták hániebna złość miedzy wámi nálá-
13 zła? Wydaycie ludźie z miáſtá Gábáá/ ktorzy ták hániebną rzecz zbroili/
że będą pobići/á wykorzeni śie złość z Izráelá. Oni niechćieli vſłucháć ro-
14 ſkazánia bráciey ſwoiey ſynow Izráelſkich / ále owſzem y ze wſzyſtkich
miaſt ktore w ich loſie były/ zeſzli śie do Gábáá/ áby im dáli pomoc/ á że-
15 by śie záſtáwili przećiw wſzemu ludu Izráelſkiemu. Y náleźieni ſą dwá-
dźieśćiá y pięć tyśiecy z Beniáminá/tych ktorzy mogli mieczem władnąć:
16 procz obywátelow miáſtá Gábáá / ktorych było ſiedḿ ſet mężow bárzo
mocnych / zárownie lewą iáko práwą biiących : á ták miernie biiących z
17 proce/że też y włoſu niechybili/á nigdy śie kámień ná inſzą ſtronę nieobro-
ćił. Mężow też Izráelſkich/krom ſynow Beniámin/ było czterdźieśći ty-
18 śiecy/ktorzy mieczem władali/á gotowych ku bitwie.
Ktorzy ruſzywſzy śie przyſzli do domu Bożego/to ieſt/ do Sylo : y rá-
dźili śie Páná/mowiąc : Kto ma być Hetmánem woyſká náſzego/przećiw
19 ſynom Beniáminowym? Odpowiedźiał im pan. Iudás bądź Hetmá-
20 nem wáſzym. Tedy nátychmiaſt ſynowie Izráelſcy wſtawſzy ráno/poło-
21 żyli śie obozem przy mieśćie Gábáá: á ztąd idąc ku potykániu ná ſyny Be-
niámin / ieli dobywáć miáſtá. A wytoczywſzy śie ſynowie Beniámin z
22 Gábáá/ poráźili onego dniá ſynow Izráelſkich/ dwá y dwádźieśćiá ty-
śiecy mężow. Potym zás lud Izráelſki dufáiąc w ſwey mocy y w licz-
23 bie / ſzykowáli woyſko ná tymże mieyſcu/ gdźie śie pierwey potykáli : ále
wzdam pierwey ſzli y płákáli ten dźień przed pánem áż do wieczorá: y rá-
dźili śie go/mowiąc: Mamyli ieſzcze iść ku bitwie przećiwko ſynom Be-
24 niáminowym bráciey náſzey/czyli nie? Ktorym on odpowiedźiał/idźćie
25 á potykayćie śie. A gdy ſynowie Izráelſcy drugiegó dniá wyſzli ku boiowi
przećiwko ſynow Beniámin / wyſkoczyli ſynowie Beniámin z bron Gá-
báá : y potkawſzy śie z nimi/ták śie miedzy nie gwałtownie záwárli biiąc/
26 że zás ośmnaśćie tyśiecy mężow/ktorzy władáli mieczem/poráźili. Przeto
wſzyſcy ſynowie Izráelſcy / przyſzli do domu Bożego / á śiedząc płákáli
27 przed Pánem : y pośćili śie w on dźień áż do wieczorá / y ofiárowáli mu
28 zapálne y ſpokoyne ofiáry/y pytáli iáko śie im do końcá powiedźie.
Ná ten czás byłá tám w Sylo Archá przymierza Páńſkiego/á Finees
ſyn Eleázárow ſyná Aaronowegó był przełożonym w domu Bożym. Rá-
dźili śie tedy Páná/rzekąc: Mamyż ieſzcze więcey iść ku boiowi przećiw
bráciey náſzey ſynom Beniáminowym/czyli mamy dáć pokoy? Odpowie-
29 dźiał im Pan/ Iedźćie : bo ie wam w ręce dam iutro. Tedy ſynowie Iz-
30 ráelowi záſádźili załogi około miáſtá Gábáá : y ſzykowáli woyſko ſwe
31 przećiwko ſynom Beniámin/iáko pierwſzy y wtory kroć vczynili. Zás też
ſynowie Beniámin śmiele wyſkoczyli ná nie z miáſtá/y gonili przećiwni-
ki vćiekáiące dáleko : ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwſze-
go y wtorego dniá. A śiekli ie vćiekáiące z tyłu / dwiemá drogámi/ z kto-
32 rych iedná bieżáłá do Betel/á druga do Gábáá/ y poráźili około trzydźie-
śći mężow : bo śie ſpodźiewáli/ że ie ták mieli bić iáko y pierwey. A ſyno-
33 wie Izráelſcy namyſlnie tył podáli / chcąc áby ie co nadáley od miáſtá zá
ſobą odwiedli/á vćiekáiąc żeby ie ná załogi przywiedli.
Tedy wſzyſcy ſynowie Izráelſcy/wſtawſzy z mieyſc ſwoich/poſtáwili

gołowoyská ná mieyscu ktore zową Báál Thámár. Zakogi takież ktore bliſko miáſtá były / potrzeße ieli ſie vkázowáć / y wychodzić od zachodu słońcá. A iná ießcze dziesięć tyſięcy mężow z ludu Izráelſkiego/wyieżdżáiąc ná hárc / wyzywáli ludzie z miáſtá ku bitwie. Y ociężáłá woyná ná ſyny Beniámin/á nieobaczyli ſie/iż ze wßyſtkich ſtron przychodził ich vpádek. Y poráźił ie Pan przed oblicznośćią ſynow Izráelſkich / y pobili ich w ten dźień pięć y dwádźieśćiá tyſięcy/y ſto mężow/wßyſtkich ná woynę ſpráwnych/ y mieczem władáiących.

A obaczywßy potym ſynowie Beniámin/ że im iuż zdoláć niemogli/ieli vćiekáć. To widząc ſynowie Izráelſcy / dopuśćili im vćiekáć/ áby tym rychley wpádli ná załogi/ktore byli rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni ktorzy ná záſádzce byli prędko wyſkoczyli/ á ſynowie Beniámin (potkawßy ſie z nimi) záś przed nimi vćiekáli/wpádli (ſynowie Izráelſcy) do miáſtá/y wyśiekli ie mieczem. A ſynowie Izráelſcy dáli byli znák tym ktorzy ná załodze śiedźieli/iż iáko ſkoroby miáſto wźięli/żeby ogień zápalili: że gdyby ſie dym wzgorę rzućił/tymby okázáli że iuż miáſto wźięte. Co gdy vyźrzeli ſynowie Izráelſcy w bitwie będąc: vczynili ſie iákoby vćiekáli/ á ſynowie Beniámin mnimáiąc/ á máiąc zá prawdźiwe vćiekánie/ tym ſtáteczniey ię gonili/ zábiwßy z woyſká ich trzydzieśći mężow/ y vyźrzeli áno z miáſtá wychodzi dym iáko ſłup. Synowie też Beniámin obeyźrzawßy ſie: gdy obaczyli że iuż miáſto wźięte / á płomieniem gorę wyſoko. Tedy ći ktorzy przed nimi namyſlnie vćiekáli / obroćiwßy ſie záś ná nie/ tym mocniey odpieráli.

Vyźrzawßy to ſynowie Beniáminowi/ ieli vćiekáć/ á mieli ſie ku puſzczey. A gdy ſie y tám po nich puśćili nieprzyiaćiele / tedy oni ktorzy byli miáſto zápalili/záſkoczyli im. Y przyßło ná to/ że ie z obu ſtron nieprzyiaćiele ſiekli á bili/ á nie było w odpoczynku vmieráiącym. Poráżono á pobito ich ná wſchod słońcá od miáſtá Gábáá. A było tych ktorych ná tym mieyſcu pobito / ośmnaśćie tyſięcy mężow / á wßyſtko co mocnieyße rycerſtwo. To gdy obaczyli ći ktorzy byli ießcze zoſtáli z ludu Beniámin/ zvćiekáli ná puſtynią/y ßli ku ſkále/ktora zową Remmon. A támże goniąc ie/ roſtrzelawßy ſie y tám y ſám/pobili pięć tyſiąc mężow. A gdy ießcze dáley vćiekáli goniąc ie/pobili záś dwá tyſiącá. Y przyßło ktemu/że wßytkich ſynow Beniámin/ktorych po rozmáitych mieścách pobito/było dwádźieśćiá y pięć tyſięcy/ rycerſtwá dobrze ſpráwnego ná woynę.

Tylko zoſtáło ze wßyſtkich ſynow Beniámin/ktorzy mogli vść á ſchowáć ſie ná puſzczey/ ßeść ſet mężow: y kryli ſie w ſkále Remmon/ czterzy kśiężyce. A wroćiwßy ſie ſynowie Izráelſcy/pobili mieczem wßyſtko w mieśćie/od człowieká áż do bydlęćiá/y wßyſtkie ine miáſtá/y wioſki/ktore były w pokoleniu Beniáminowym/ gwałtownym ogniem popálili.

Kápit: 21.

¶ Mężom ktorzy zoſtáli z pokolenia Beniámin dano żony z Iábez Gáláád/y z Sylo/ ktore poimáli gdy táńcowáły.

Sprzyśięgli ſie Izráelitowie nie dáwáć corek ſwych zá Beniáminy.

Przyśięgli też byli ſynowie Izráelſcy w Máſſá rzekąc: Żaden z nas nie da dźiewki ſwey zá żonę ſynom Beniáminowym. Tedy przyßli wßyſcy do domu Bożego w Sylo: y śiedząc przed oblicznośćią iego do wieczorá/ ieli woláć á wielkim krzykiem płákáć mowiąc: Y dla czegoż Pánie Boże Izráelſki/ ſtáło ſie to złe w ludu twoim/że oto dźiś záginęło iedno pokolenie z nas? A drugiego dniá wſtawßy ráníuczko/zbudowáli ołtarz/y ofiárowáli tám zapálne offiáry/ y ſpokoyne/

4 y spokoyne / ták mowiąc. Kto nie był z námi w woysku Páńskim / ze w-
5 szystkich pokoleni Izráelskich? Bo sie byli wielką przysięgą záwiązáli/
będąc w Másffá/że mie[illegible] zábić káždego ktobykolwie niebył. Vżáliwszy
6 sie tedy synowie Izráelscy brátá swego Beniáminá / ieli mowić: Oto te-
7 raz záginęło iedno pokolenie z ludu Izráelskiego/ skądże będą mieć żony?
Bośmy wszyscy w obec przysięgli / że nie mamy dáć zá nie corek nászych.
8 Przetoż rzekli: Kto iest ze wszystkich pokolenia Izráelskich / ktoryby
niebył z námi v Páná w Másffá? Y náležiono obywátele Jábes Gálá-
9 ád/że niebyli w tám tym woysku. Y tákież ná ten czás gdy byli w Sylo/
żadny z nich niebył tám náleżion.
10 Posłáli tedy dziesięć tysięcy mężow co námocnieyszych/ y rostázáli im:
Idźcie/á pobiycie obywátele Jábes Gáláád mieczem/ták żony iáko dźia-
11 tki ich. A tego tylko będziecie przystrzegáć. Káždego meżczyzne/y niewiá-
sty wszystkie ktore poznáły mężá/ zábiycie / tylko Pánny żywo zostáwcie.
12 Y náležione są w Jábes Gáláád / czterzy stá pánien/ ktore niepoznáły me-
żow/y przywiedziono ie do woyská w Sylo/w ziemi Chánáneyskiey. Y
13 posłáli posły do synow Beniámin/ ktorzy byli w skále Remmon. Y przy-
14 kázáli im/ aby te pánny sobie wzięli zá żony w pokoiu. Y przyszli synowie
Beniámin w ten czás/y dáne im są zá małżonki corki z Jábes Gáláád: in-
nych niemogli náleść/ktoreby były tymże sposobem wydáli.
15 A wszystek Izráel bárzo tego litował y żáłował / że wygłádźili iedno
16 pokolenie z Izráelá. Tedy rzekli stárszy: Coż z tymi drugiemi vczynimy/
ktorym sie żony niedáły? Wszystkie niewiásty w pokoleniu Beniámin
17 zginęły: á mamy to mieć ná wielkiey pieczy y stárániu / by nie wyginęło
18 iedno pokolenie z ludu Izráelskiego. Bo to istá iest/że im corek nászych nie
możemy dáć / záwiązáni przysięgą y przeklectwem / ktoresmy vczynili ták
mowiąc: Przeklęty ktoryby dał corkę swą zá syná Beniáminowego. Y w-
19 źieli te rádę/ mowiąc. Oto teraz iest świeto Páńskie vroczyste w Sylo/
ktore leży ku pułnocy od miástá Betel / ná wschod słońcá od drogi ktora
z Bethel idźie do Sychimiey/á ná południe od miásteczká Leboná. Y ro-
20 skázáli synom Beniáminowy̆/y rzekli: Idźcie/á zátaycie sie w winnicách.
21 A gdy vyrzycie że corki Sylo idą ná tániec według ich zwyczáiu/wysko-
czcież prędko z winnic/weźmiże káždy sobie z nich żonę/á idźcież do ziemie
22 Beniámin. A gdy przyidą oycowie y brácia ich/ á ieliby sie z wámi o to
wádźić y skárgę kłáść/rzeczemy im: Smiłuycie sie nád nimi/wszákći ich
nie pobráli iáko ci ktorzy biorą ná woynie / álbo iáko zwycięzce. Ale że-
ście im ich dáć niechćieli/ gdy was o nie żądáli/ á ták w tym sámiście so-
23 bie winni. Y vczynili Synowie Beniámin / iáko im było roskázano/
á wedle liczby swoiey / bráli pánny z tych ktore táńcowáły / káždy sobie
żonę. Y poszli do swey dźierżáwy / á zbudowawszy zás miástá / mie-
24 szkáli w nich. Synowie też Izráelscy/ roziecháli sie káždy według poko-
lenia y fámiliey swoiey do domow swoich. W te dni niebyło Królá
w Izráelu/ále káždy co sie mu zdáło być dobrze/ to czynił.

☞ Koniec Księg Judicum.

Poczynáią sie Księgi Ruth.

¶ Księgi Ruth ſą o małżenſtwie/ ktore ziął Boos z Pogánką Ruth: z ktorego pokolenia poſzedł Pan Chryſtus.

Kápit: I.

¶ Elimelech dla wielkie° głodu / z żoną y z dziećmi ſzedł do Moáb/ támże y z ſyny zmárł: á Noemá żoná wrocitá ſie zás do Bethleem z niewiáſtą ſwoią Ruth.

1 ZA dni iednego ſędziego/ gdy Sędziowie byli przełożonymi/ sſtał ſie głod w ziemi. Y odſzedł człowiek z Bethleem Judá / áby mieſzkał iáko cudzoziemiec w kráinie Moábſkiey / z żoną ſwoią y ze dwiemá ſynomá. 2 Onemu było imie Elimelech / á żenie iego Noemi: á dwiemá ſynom/ ſynowi iednemu Máhálon / á drugiemu Chelion / Effrátczykowie z Bethleem Judá. A wſzedſzy w kráine 3 Moábſką/ mieſzkáli tám. Y vmárł Elimelech małżonek Noemi/ á zoſtá- 4 łá ſámá z ſynmi. Ci poieli ſobie żony Moábitki / z ktorych iednę zwano 5 Orffá/ á drugą Ruth. Y mieſzkáli tám dzieſiec lat/ potym obá vmárli/ y Máhálon / y Chelion: y zoſtáłá niewiáſtá oſierociáłá / bez męża / y bez 6 dwu ſynow. Tedy wezbráłá ſie/ chcąc wrocić ſie do ſwey oyczyzny/ z dwiemá niewiaſtkomá ſwemi z ziemie Moábitſkiey. Bo byłá vſłyſzáłá/ że 7 zás Pan weyzrzał ná lud ſwoy/ áże im dał żywnoſć. Szłá tedy z mieyſcá pielgrzymowánia ſwego/ á z nią obiedwie niewieſcie. A będąc ná drodze 8 ktora ſie iuż miáłá wrocić do ziemie Judá/ rzekłá do nich: Jdźcie do domu mátki wáſzey/ niechay vczyni z wámi Pan miłoſierdzie/ iákoſcie y wy 9 vczynili z ſyny memi vmárłemi/ y zemną. Niechay wam da Bog náleść odpoczynienie w domiech mężow / ktore maćie poiąć. Y pocáłowáłá ie/ 10 ktore z krzykiem wielkim ięły płákáć/ y mowić: Poydziem z tobą do ludu 11 twoiego. Oná im odpowiedziáłá: Wroććie ſie me miłe corki/ czemu idziecie zemną? A zaż iuż więcey mogę miewáć ſyny w żywocie moim/ 12 żebyśćie ſie ſpodziewáli mieć męże ze mnie? Wroććie ſie zás me miłe corki á odeydźcie: bomći ſie iuż sſtárzáłá/ ánić ſie iuż godzę zá mąż. A też bych 13 ſná mogłá tey nocy począć / y porodzić ſyny/ byśćie ich mieli czekáć áżby dorośli/ á doſzli ſwych lat: pierwey będziećie bábámi / niżli poydziećie zá męże. Nie czyńcie tego me miłe cory: boć wáſz vciſk/ więcey mie trapi/ á teraz znam że ręká Páńſka ieſt przećiwko mnie.

14 Tedy oni záſie podniozſzy głos/ ieli płákáć. Orffá pocáłowáłá Swiekrę ſwoię/ y odeſzłá od niey: ále Ruth zoſtáłá przy Swiekrze ſwoiey. 15 Y rzekłá iey Noemi: Oto ſie wrociłá przyiaciołká twoiá do ludu ſwoiego 16 y do bogow ſwoich/ idź też ty z nią. Oná odpowiedziáłá: Nie przećiw mi ſie w tey mierze/ bych ćie miáłá opuśćić y odeyść. Bo gdziekolwiek ſie obrociſz / ia z tobą poydę: gdziekolwiek będzieſz mieſzkáłá / ia przy tobie mieſzkáć będę. Lud twoy/ ludem moim/ y Bog twoy/ Bogiem moim. 17 W ktorey ziemi vmrzeſz/ á gdzie ciebie pochowáią/ w tey ziemi ia też vmrę/ y tám ſie też dam pochowáć. To mi niechay Bog vczyni/ y to niechay przyda/ ieſli nie ſámá śmierć/ mnie z tobą rozłączy.

Bacząc to

18 Bacząc to Noemi/ że Ruth mocnie vmyśliłá z nią iść/ niechćiáłá śie iey
przećiwić/ áni iey wiecey rádźić/ áby śie do swych wroćiłá: szły tedy po-
19 społu/ y przyszły do Bethleem. Ktore gdy do miástá weszły/ bárzo śie to
rychło v wszystkich rozniosło. A mowiły niewiásty: Táć iest oná Noemi.
20 Tedy im Noemi mowiłá: Nie zowćie mie Noemi / to iest / Piekna / ále
mie zowćie Márá/ to iest/ gorzka: boć mie Pan wszechmocny bárzo ná-
21 pełnił gorzkośći. Wyszłám ztąd pełna/ á przywiodł mie zás Pan prożna.
Czemuż mie tedy zowiećie Noemi/ ktorą Pan poniżył/ y skarał wszechmo-
22 gacy. Przyszłá tedy Noemi z Ruth Moábitką niewiastką swoią/ z ziemie
pielgrzymowánia swoiego. A wroćiłá śie do Bethleem/ kiedy poczynano
napierwey żąć iecżmienie.

Kápit: 2.

I Ruth ná roli Boos zbiera zostáwiáiace kłosy/ y nálázłá łáskę v niego: támże z iego żeńcy iádłá ná polu.



1 A Elimelech miał krewnego / człowieká możnego y
2 wielkich bogactw/ imieniem Boos. A rzekłá Ruth Moábka
do Swiekry swoiey: Jeśli każesz poyde ia ná pole/ y bede zbie-
rálá kłosy/ ktore zostáią po żeńcách: gdźiebych kolwie nálázłá ná śie iákie-
3 go łáskáweg gospodarzá. Tedy iey oná odpowiedźiáłá: Jdź miła corko.
Szłá y zbieráłá kłosy po żeńcách. A tráfiło śie że ná oney roley zbieráłá/
4 ktora byłá mężá imieniem Boos/ ktory był rodzáiu Elimechowego. A on
ná ten czás przychodźił z Bethleem: A rzekł do żeńcow/ Pan z wámi. Oni
5 mu odpowiedźieli/ błogosławći Pan. A rzekł Boos do młodzieńcá tego/
6 ktory stał nád żeńcy: Czyiá to dziewecżká? On mu odpowiedział: Tá
7 iest Moábitká/ ktora przyszłá z Noemi/ z Moábskiey ziemie: y prośiłá mie
áby zbieráłá kłosy ktore zostáią po żeńcách: á od zaránia áż do tychmiast
8 tu stoi ná roli/ nieschodząc namniey do domu. Tedy rzekł Boos do Ruth
Słuchay corko: Niechodźże ná ine pole zbieráć kłosow/ áni odchodź z te-
9 go mieyscá/ ále śie przyłącz do moich dziewek/ á gdźie pożną/ idź zbieráiąc
zá nimi/

zá nimi/bomći przykazał sługom moim/ ábyć żadney przykrośći nieczynili : y owßem ieslibyś prágnełá/idź śmiele do łagwic/piyże wode te ktora 10
też piia robotnicy moi. Ktora vpadßy ná oblicze swe ná ziemie/ czyniąc
mu cześć/rzekłá do niego : Skądże mi to/żem ták wielką łáske nálázłá przed 11
twemi oczymá / á że mie raczyß znáć niewiástę obcą ? On iey odpowiedźiał : Powiedźiano mi wßystko coś vczyniłá świekrze twey/po śmierći męża twego : á żeś opuśćiłá rodzice twoie / y ziemię w ktoreieś sie náro- 12
dziłá/á przyßłáś z nią do ludu ktoregoś przedtym nieznáłá. Niechay tobie oddá Pan zá vczynek twoy/ ábyś zupełną zapłáte wźiełá od Páná
Bogá Izráelowego/do ktoregoś przyßłá/ y pod ktoregoś sie skrzydłá vćiekłá. Oná zás rzekłá: Nálázłám łáskę przed oczymá twoimi pánie moy/ 13
ktoryś mię poćieszył/ y mowił te słowá ku sercu służebnice twoiey/ ktora
nie iestem podobná iedney z dzięwecżek twoich.

Y rzekł do niey Boos : Gdy czás będźie iedzenia/przydź tu/á iedz chleb 14
y rozmocz skibkę twoię w occie. Siádłá tedy Ruth ná stronie od żeńcow/ y wymniąwßy sobie prażmá z kłosow/iádłá/ y náiádłá sie/á ostátek 15
wźiełá. Potym zás wstáłá / y ßłá á zbieráłá iáko pierwey kłosy. Y przykazał Boos robotnikom swoim/ mowiąc : By też chciáłá z wámi żąć/nie 16
brońcie iey : y owßem ná vrząd z wáßych gárśći vpußczaycie á zostáwiáyćie / żeby krom wstydu zbieráłá : á gdy będźie zbieráłá / żaden iey z
was nieprzymawiay.

Zbieráłá tedy ná polu áż do wieczorá/ á co názbieráłá/laską wymłoćiłá / y miáłá ięczmienia iákoby miáre Effi / to iest / trzy korce. Te niosąc 17 18
przyßłá zás do miástá/y vkazáłá świekrze swoiey. Nád to wyięłá/y dáłá iey ostátek pokármu swego/ktorego sie sámá byłá náiádłá. Y rzekłá do 19
niey świekrá : Gdźieś dźiśiá zbieráłá ? A gdźieś prácowáłá ? Day mu
Boże błogosłáwieństwo/ktory sie nád tobą zmiłował. Y powiedźiáłá iey
gdźie zbieráłá á v kogo : powiedźiáłá też y imię onego mężá/że go zwano 20
Boos. Odpowiedźiáłá iey Noemi : Niechay będźie błogosłáwiony od
páná : ktory też łáskę ktorą okázował żywym / záchował y martwym. Y 21
ktemu ießcze przydáłá : krewnyć to náß iest ten człowiek. Ruth też ták
rzekłá : Toż mi też przykazał/ żebym sie ták długo trzymáłá iego żeńcow/ 22
ażby wßystko zboże pożeli. Tedy iey powiedźiáłá świekrá : Lepieyći miłá corko/ żebyś z dźiewecżkámi iego wyßłá ná żniwo/ być lepák ná cudzym 23
polu kto niebronił. Przyłączyłá sie tedy Ruth dźiewecżkam Boos : y ták
długo z nimi żęłá/dokąd ięczmienia y pßenice do stodoły niezwieźiono.

Kápit: 3.

¶ Ruth zá rádą świekry swoiey/położyłá sie v nog Boos spiącego: zyskáłá v niego łáskę/y podárze odniosłá/niemáło korcow ięczmienia.

A Gdy śie wroćiłá z polá do świekry swoiey: vsłyßáłá od niey. Corko ma/ pomyślę o tym ábyś miáłá odpoczynienie/á opátrzę ábyś sie miáłá dobrze. Boos ten/ do ktoregoś 1 2
sie dźiewek ná polu przyłączyłá/iest nam bliski / á tey nocy będźie wiał ięczmień ná gumnie. Przeto vmyy sie/námáż sie/y oblecz sie w ochędożniey- 3
ße ßáty/idźże do gumná : niechay ćie niewidźi ten człowiek/áż sie náie y 4
nápiie. A gdy poydźie spáć/ náznácżże sobie mieysce gdźie będźie leżał : á
przyßedßy podniesieß płáßczá ktorym sobie nogi odźieie / y położyß sie
tám / y będźieß leżáłá : on potym powie tobie cobyś miáłá czynić. Oná 5
iey odpowiedźiáłá : Co iedno roskażeß iam gotowá vczynić. Szłá tedy
do gumná/y vczyniłá to wßystko/co iey byłá roskazáłá świekrá. A gdy
sie Boos

6 ſie Boos náiadł y nápił/á był weſoł/y ſzedł ſpáć przy ſtogu zbożá/przyſzłá
7 po cichu/ y odkrywſzy płáſzcz od nog iego/położyłá ſie. A gdy było opuł=
8 nocy/ Boos zlekł ſie/ y záfráſował/iż vyźrzał niewiáſtę/ á oná leży v nog
9 iego/y rzekł iey : Ktoraś ieſt? Oná odpowiedźiáłá. Ja ieſtem Ruth ſłu=
żebnicá twoiá: rozćiągni też płáſzcz twoy ná ſłużebnice ſwoie/boś mi ieſt
10 bliſki. A on iey rzekł: Błogosłáwionáś ty corko od Páná/y przeſzłáś ono
pierwſze miłoſierdźie tym poślednieyſzym: żeś ſie nie iełá pátrzyć mło=
11 dźieńcow/ bądź vbogich bądź bogátych. Nieboyże ſie/ ále ocobyśkolwiek
mi rzekłá/toć vczynię. Abowiē wie wſzyſtek lud ktory mieſzka w mieśćie
12 moim/że ty ieſteś niewiáſtá cnotliwa. Nieprzeć ſie tego żem ći ieſt bliſkim/
13 ále ieſt inſzy bliżſzy niżli ia. Odpoczyńże tey nocy/á gdy będźie ráno/ieſli
ćie będźie chćiał mieć ſobie práwem krewnośći/ dobrze ſie ſtánie: á ieſli
on nie záchce/ bez chyby ia ćiebie wezmę ſobie. Żywy ieſt Pan. Śpiże áż
14 do zaránia. Spáłá tedy v nog ieǧ áż do zeſzćia nocy. Y wſtáłá bárzo rá=
no/ gdy ieſzcze człowiek człowieká niemoże poznáć. Tedy rzekł iey Boos:
15 Pátrz tego áby żaden niewiedźiał o tym żebyś tu byłá/ y ieſzcze iey rzekł:
Rozćiągni płáſzcz twoy ktorym ſie odźiewaſz/trzymayże obiemá rękomá.
16 Ktora gdy rośćiągnęłá płáſzcz y trzymáłá mocno/ námierzył ſześć korcy
ięczmieniá/ y włożył ná nie. Oná niosąc weſzłá do miáſtá / y przyſzłá do
świekry ſwoiey. Ktora iey rzekłá : Coś czyniłá miła corko? Y powie=
17 dźiáłá iey wſzyſtko / co iey vczynił on człowiek. Y rzekłá : Oto mi dał
18 ſześć korcy ięczmieniá/y rzekł : Niechcę byś miáłá prozno iść do świekry
twoiey. Y rzekłá Noemi : Poczekay corko/obaczymy co zá koniec tá rzecz
weżmie/boć nie przeſtánie człowiek áż to ſpełni/co mowił.

Kápit: 4.

¶ Boos poiął ſobie Ruth/ gdy iey niechćiał ten poiąć kto był iego bliżſzy/
y miał z nią Obed dźiádá Dawidowego.

1 Szedł tedy Boos do brony/y śiadł tám. A gdy vy=
źrzał ſwego przyrodneǧ/o ktorym pierwey rzecz byłá/á on mijá
2 rzekł do niego : Stąp ſám máluczko á ſiądź tu/záwoławſzy go
imieniem włáſnym. On ſtąpił y ſiadł. Tedy Boos wziąwſzy dźieſięć mę=
3 żow ſtárſzych onego miáſtá / rzekł do nich : Siądźćie tu. A gdy ſiedli/ iął
mowić do przyrodnego ſwego / Część roley brátá náſzego Elimelechá/
4 przedawa Noemi/ ktora ſie wroćiłá z źiemie Moábſkiey : to dla tego po=
wiádam/żem chćiał ábyś tego przyſłuchywał przed wſzyſtkiemi ktorzy tu
ſiedzą/y przed ſtárſzymi ludu mego. Jeſliż tedy chceſz odźierżeć tę rolą bli=
5 ſkośćią/ kup ią/ á dźierż. Ale ieſlić ſie to niepodoba/powiedz mi/ że będę
wiedźiał co mam czynić. Bo nimáſz ktemu żadneǧ bliżſzego procz ćiebie/
ktory ieſteś pierwſzym : á mnie/ktory ieſtem wtory po tobie. Tedy on od=
powiedźiał : kupię ia tę rolą. Y rzekł do niego Boos : Ponieważ że ku=
piſz tę rolą z rąk niewiáſty / muśiſz poiąć Ruth Moábitkę zá żonę / ktora
6 byłá żoną ſyná Elimelechoweǧ : ábyś wzbudźił imię przyrodnego twego
w iego dźiedzictwie. On ná to odpowiedźiał: Odſtępuię bliſkośći ſwey:
bo mi ſie niegodźi głádźić potomſtwá ſwey fámiliey. Ty vżyway práwá
7 á przywileiu mego/ bez ktorego że z chućią rad będę/iáwnie opowiádam.
A był ten obyczay ſtárádawny w Jzráelu miedzy krewnymi/iż ieſli kiedy
ieden drugiemu práwá ſweǧ vſtępował/ áby było pewne zdánie/ zzuwał
człowiek trzewik ſwoy z nogi/ y dawał go krewnemu ſwoiemu. To by=
ło świádectwo zdánia miedzy ludem Jzráelſkim.

Deu: 25. ✗ 7.

Rzekł tedy Boos onemu krewnemu ſwemu: Zdeymiże ſwoy trzewik. 8
On nátychmiaſt zzuł z nogi ſwoiey. A Boos ſtárßym y wßyſtkiemu ludu 9
oświadczał/ mowiac: Wy dźiś ieſteście mi świádki/ że ia iuż mam włá-
dza we wßyſtkich rzeczách/ ktore były Elimelechowe/ y Chelionowe/ y 10
Máhálonowe/ zá zdániem Noemi. Y Ruth Moábitke żone Máhálono-
wa/ żem ſobie wźiał zá żone/ ábym wzbudźił imie vmárłego w dźiedźic-
twie iego/ by niezgineło imie iego z fámiliey iego/ y bráciey y z ludu. Wy
ieſteście tey rzeczy świádkowie. Odpowiedźiał wßyſtek lud ktory był 11
przy tym w bronie/ y ſtárßy. My ieſteśmy świádkowie: Niechay Pan v-
czyni z ta niewiáſta/ ktora wſtepuie do domu twego/ iáko vczynił z Rá-
chel y z Lia/ ktore zbudowáły dom Izráelſki/ áby byłá przykłádem cnoty w

Gen:38.✠29.

Effrácie: áby miáłá imie ſławne w Bethleem. Niech bedźie dom twoy/ 12
iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodźiłá Judowi/ z płodu ktory da
tobie Pan z tey dźieweczki. 13

Boos poiał Ruth.

Poiał tedy Boos Ruth ſobie zá żone. Y wßedł do niey: á dał iey Pan 14
że poczełá y porodźiłá ſyná. Y rzekły niewiáſty do Noemi: Błogoſłáwio-
ny Pan/ ktory niedopuścił áby miał vſtác á záginac potomek w fámiliey 15
twoiey/ á iego imie áby było miánowáne w ludu Izráelſkim: ábyś miá-
łá ktoby cießył duße twoie/ á dochował cie śmierci. Abowiem ſie vrodźił
z niewiaſtki twoiey/ ktory cie bedźie miłował: á dálekoć to ieſt lepiey á v- 16
żyteczniey/ niżby miáłá ſiedm ſynow. Wźiawßy tedy Noemi dźiecie/ po-
łożyłá ná łonie ſwoim/ y vczyniłá to co mámká y piáſtunká czyni. A ſa- 17
ſiadki ráduiac ſie iey z tego/ mowiły: Národźił ſie ſyn Noemi: y dáły mu 18
imie Obed: Ten był oycem Iſai/ oycá Dawidowego. Te ſa rodzáie Fá- 19
res: Fáres vrodźił Eſroná/ Eſron vrodźił Arámá/ Arám vrodźił Ami- 20
nádábá/ Aminádáb vrodźił Nahazoná/ Náhazon vrodźił Sálmo-
ná/ Sálmon vrodźił Boos/ Boos vrodźił Obeth/ Obeth vro-
dźił Iſai/ á Iſai vrodźił Dawidá Krolá.

1.Par:2.✠4. & 10.
Math:1.✠3.

☞ Koniec Kśiag Ruth.

Poczynáia

Poczynáią sie Księgi Krolewskie: ktore Łáćinnicy zowią Regum / z ktorych pierwsze dwoie Żydowie zowią księgámi Sámuelowemi.

☞ Pierwsze Księgi Krolewskie / opisuią dwu Sędziow / Heli y Sámuelá proroká: obránie Saulá ná krolestwo / iego krolowánie / spráwy / y śmierć.

Kápit: I.

¶ Jáko Elkáná miał dwie żenie / iedne nieplodną / ktorą zwano Anná: tá prosiłá Páná Bogá o Syná. Y dał iey Sámuelá / ktorego odchowawszy / ofiárowáli Pánu.

1 Był mąż ieden z Rámátáim Soffim / z gory Effráim / ktoremu imie było Elkáná / syn Jerohámow: syná Heliu / syná Thohu / syná Zuff / Effráteyczyk: 2 ten miał dwie żenie: iedney imie Anná / á drugiey Fenenná. Y miáłá Fenenná syny / ále Anná niemiáłá dźiatek. 3 Y zwykł był chadząc on mąż z miástá swoiego / ná pewne dni / áby dawał chwałę / y ofiáry obiátował Pánu zastępow w Sylo. A byli w Sylo dwá synowie Heli / Offni y Finees / kápłani Páńscy. 4 Przyszedł tedy on dźień / y ofiárował Elkaná / y dał Fenennie żenie swoiey / y wszystkim synom iey y corkam częsci. 5 Annie też dał iedne część / będąc smutny: bo ią bárzo miłował. A pan był zámknął żywot iey.

Offni y Finees Synowie Heli kápłaná.

6 Frásowáłá ią też wiec tá ktora iey zayżrzáłá / y bárzo ią nędźiłá: 7 zámiátáiąc iey tym oczy / że Pan zámknął żywot iey: á to zwykłá czynić ná kożdy rok / kiedykolwie nádchodźił on czás / gdy mieli iść do kośćiołá Páńskiego: ták ią drážniłá: á oná płákáłá / á nie iádłá. 8 Rzekł iey tedy Elkaná mąż iey: Anno czemu płáczesz? á czemu nie iesz? á przecz sie ták frásuie serce twoie? coż mnie masz / nie lepszyż ią tobie niżli dziesiec synow? 9 Wstáłá tedy Anná / náiadszy y nápiwszy sie w Silo. A kápłan Heli siedźiał ná stołku przede drzwiámi domu Páńskiego. 10 Będąc Anná gorzkiey myśli / modliłá sie do Páná płácząc obficie / 11 y uczyniłá Pánu obietnice / mowiąc: Pánie zastępow / iesli weyrzawszy oglądasz utrapienie służebnice twoiey / y wspomnisz ná mie / á nie zápámiętawszy służebnice twoiey / dałbyś mi służebnicy twey syná: Dam go Pánu przez wszystki dni żywotá iego / y brzytwá nie postoi ná głowie iego.

Anná prosi Páná o syná.

12 Y sstáło sie gdy oná ták rozszerzyłá modlitwy przed Pánem: że Heli poglądał ná iey ustá. 13 Ale Anná mowiłá w sercu swoim / iedno tylko sie iey wárgi ruszáły / á głosu żadnego niebyło słycháć. Y rozumiał to o niey 14 Heli / żeby piiána byłá. Tedy iey rzekł: Dokądże ták piiána będźiesz? 15 wytraw pierwey to wino coś sie im opiłá. Odpowiedźiáłá mu ná to Anná: Nikáki Pánie moy / bo iestem bárzo nieszczęsna niewiástá / nie piłám winá áni żadney rzeczy / ktorąbych sie mogłá upic / álem teraz wyláłá dusze swą przed oblicznośćią Páńską. 16 Nie rozumiey o mnie służebnicy twoiey iáko o iedney corce Beliál: bo ciem dla wielkiey boleśći á smutku mego mowiłá do tych miast. 17 Tedy iey rzekł Heli: Jdź w pokoiu / á Bog Jzráelski wy-

elſki wyſłuchay cię / á pocieſz w prośbie twoiey o ktorąś prośiłá. 18 Oná odpowiedźiáłá: Day bych nálázłá ſłużebnicá twoiá łáſkę przed oczymá twemi. Tedy ſzłá niewiáſtá w ſwą drogę / y iádłá / áni twarzy ſwey więcey odmieniłá. 19 A záś wſtáwſzy ráno modlili ſie przed Pánem / y wrocili ſie á przyſzli do domu ſwego do Rámáthá.

¶ Anná porodźiłá ſyná Sámuelá.

20 Poznał potym Elkaná Annę żonę ſwoię / y wſpomionął ná nię Pan. 21 Y ſtáło ſie po kielá dni / poczęłá Anná / y porodźiłá ſyná / ktoremu imię dáłá Sámuel: przeto iż go ſobie v Páná vprośiłá. Tedy Elkáná mąż iey / ſzedł ze wſzyſtkim domem ſwoim / żeby ofiárowáł PANV ofiárę ſławną / y ślub ſwoy. 22 Ale Anná nie ſzłá z nim: bo powiedźiáłá mężowi ſwemu / Nie poydę ia / áż ſie odchowa dziecię / potym go dowiodę / że ſie vkaże przed oblicznośćią Páńſką / y zoſtánie tám vſtáwicznie. 23 Tedy iey rzekł Elkaná mąż iey / czyń iákoć ſie zda naylepiey / zoſtań áż odchowaſz to dziecię: zádam y proſzę / áby wypełnił Pan ſłowo ſwoie.

¶ Sámuel chłopiacko / Pánu offiárowáne wedle obietnice.

24 Zoſtáłá tedy w domu niewiáſtá / y chowáłá ſyná ſwego / ták długo áż go odchowáłá od mleká. A gdy go zoſtáwiłá / przywiodłá go z ſobą ze trzemi cielcy / ze trzemi korcy máki / y ze dzbanem winá: y przywiodłá go 25 do domu Páńſkiego w Silo. A było dziecię ieſzcze máluczkie. 26 Tedy ofiárowáli cielcá / y dziecię oddáli kápłanowi Heli. Y rzekłá Anná: Proſzę moy Pánie / żywie duſzá twoiá pánie: 27 Iaciem ieſt oná niewiáſtá ktoram tu ſtáłá przed tobą / proſząc Páná o to dziecię. Prośiłám / y dał mi Pan / 28 o com go prośiłá. A przeto y ia pożyczyłám go Pánu / przez wſzyſtkie dni ktorych będzie pożyczonym Pánu. Y dáli cześć á chwałę Pánu. Y modliłá ſie Anná y rzekłá.

Kápit: 2.

¶ Pieśń Anny mátki Sámuelowey / Złość ſynow Heli kápłaná / karánie oycowſkie ſynow ále niepotężne / Pan Bog gromi y opowiáda ſkaránie ich.

1 Rádowáło śie ſerce moie w Pánie / y podwyſzon ieſt rog moy w Bogu moim. Vſtá moie rozſzerzyły ſie nád nieprzyiacioły memi: żem ſie vweſeliłá w zbáwićielu twoim.

2 Niemáſz ták świętego iáki ieſt Pan: áni ieſt kto iny krom ciebie / á niemáſz ták mocnego / iáko Bog náſz.

3 Nie wzmagaycie ſie ná mowę gorną / chlubiąc ſie / niechay odeydą z vſt wáſzych ſtáre rzeczy. Abowiem Bog ieſt Pánem wſzyſtkich náuk / á iemu bywáią gotowáne myſli.

4 Łuk mocarzow zmocowan ieſt / á mdli przepáſáni ſą mocą.

5 Náſyceni pierwey / zá chleb ſie náymowáli / á głodni náſyceni ſą: áż niepłodna porodźiłá wielu / á ktora miáłá wiele ſynow / poſłábiáłá ieſt.

6 Pan vmarza y ożywia / dowodźi do piekłow / y záśię wywodźi.

7 Pan vboży człowieká / y bogáći / poniża y wynośi.

Deu:32. ℣ 39.
Tob: 13. ℣ 2.
Sap:16. ℣ 13.

8 Zbudza z prochu nędznego / á z gnoiu wynośi chudego / áby śiedźiał z Kśiążęty / á trzymał ſtolicę ſławy.

Páńſkie bowiem ſą záwiáſy ziemie / á záłożył ná nich okrąg świátá.

9 Záchowa nogi świętych / á niepobożni w ćiemnośćiách vmilkną / bo nie w śile ſwey zmocni ſie moc.

10 Będą ſie bać Páná przećiwnicy iego / á on ná nie z niebá będzie gromił. Pan będzie ſądźił gránice ziemie / y poda pánowánie krolowi ſwemu / y wynieśie rog Pomázáńcá ſwego.

11 Szedł potym Elkaná do Rámáthá do domu ſwoiego: á ono páchołę poſługowáło przed oblicznośćią Páńſką / przed obliczem Heli kápłaná.

Ale ſyno-

12 Ale Synowie Heli/ Synowie Beliál/ ktorzy niewiedźieli Páná/ áni v-
13 rzedu kápłáńſkiego do ludu: bo ktokolwiek ofiárował ofiáre/ przychodźi-
ło chłopie kápłáńſkie gdj wárzono mięſo/á miewał haczek o trzech zębách/
14 w ręce ſwoiey/y wpußczał álbo w panew/álbo w kocieł/ábo w gárniec/
á ono wßyſtko co wyciągnął oſęczką / to ſobie brał kápłan. Ták czynili
15 wßyſtkiemu Izráelowi/ ktory przychadzał do Sylo. Ießcże więc przed-
tym niżli zápaláli tuk/przychadzáło chłopię kápłáńſkie/y mowiło temu kto-
ry ofiárował. Day mi mięſá / że vwárzę kápłanowi: boć nie weźmie od
16 ćiebie mięſá wárzonego/iedno ſurowe. To więc mu mawiał ten ktory of-
fiárował. Niechay zápalon będźie pierwey według zwyczáiu tuk. Po-
tym weźmieß ile ć ſię będźie podobáło duſzy twey. Ktory odpowiedáiąc
mawiał do niego: Nikáki/ iedno day mi teraz/álboć wezmę gwałtem. Y
17 był ten grzech wielki bárzo chłopiąt przed Pánem. Bo potym ku wzgár-
dźie nieiáko przychodźiły ofiáry Páńſkie v ludźi.
18 Ale Sámuel poſługował przed obliczym Páńſkim / chłopiątko oble-
19 czone w Effod lniány. A mátká czyniłá mu máłą ſukienkę/ktorą mu przy-
naßáłá ná pewny dźień/gdy przychodźiłá z mężem ſwoim/áby ofiárowá-
20 łá ofiárę vroczyſtą/y ślub ſwoy. Y błogoſłáwił Heli Elkanie y żenie iego.
Y rzekł do niego: Dayći Pánie plemię z tey niewiáſty/ zá ſyná/ktoregoś
pożyczył Pánu. Y wroćili ſię ná mieyſce ſwoie.
21 Náwiedźił tedy Pan Anne/y poczęłá y porodźiłá trzech ſynow y dwie
dźieweczce. A Sámuel chłopiątko vwielmożone ieſt v Páná.
22 Heli lepák był iuż bárzo ſtáry / y ſłyßał o tym wßyſtkim/ co iego ſyno-
wie czynili wßyſtkiemu Izráelowi / iáko też legáli z niewiáſtámi / ktore
23 bywáły ná modlitwie v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Czemu czyni-
ćie rzeczy tákowe / ktore mię dochodzą od wßyſtkiego ludu / rzeczy bárzo
24 złe? Nie czyńćie tego mili ſynowie/ boć nie dobra powieść/ktorą ia ſłyßę
25 o was/byśćie przywodźili ku przeſtępſtwu lud Páńſki. Ieſli zgrzeßy mąż
przećiwko mężowi/ może mu Bog dáć ſię vbłágáć. Ale ieſli mąż zgrzeßy
przećiwko Bogu: Kto ſię zań będźie modlił? A nie vſłuchali nápominá-
26 nia oycá ſwoiego/bo ie pobić chćiał Pan. Ale chłopiątko Sámuel/wzmá-
gáło y roſło/á podobáło ſię ták Bogu iáko y ludźiom.
27 A przyßedł mąż Boży do Heli / y rzekł do niego: Toć powiáda Pan.
Zażem ſię nieiáwnie okazał domowi oycá twego/gdy byli w Egyptćie w
28 domu Fáráonowym? Y obrałem go ſobie ze wßyſtkiego pokolenia Izráe-
lowego zá kápłaná/żeby wſtępował do ołtarzá mego/áby mi wonne rze-
czy palił/á chodźił w Effod przedemną: y dałem domowi oycá twoiego/
29 wßyſtkie ofiáry ſynow Izráelowych. Czemużeśćie nogą odepchnęli ofiá-
ry moie/ y dáry moie ktorem przykazał ofiárowáć w kośćiele / á więceieś
ſobie ważył ſyny twoie/niżli mnie/ żebyśćie iadáli pierwociny wßelkiey
30 ofiáry ludu mego Izráelſkiego.
A przeto powiáda Pan Bog Izráelſki: Mowiąc mowiłem/ że dom
twoy/ y dom oycá twego mieli ſłużyć przed oblicznośćią moią/áż ná wie-
ki. Ale teraz Pan mowi: Niech to odſtąpi odemnie dáleko/ále ktokolwiek
31 mnie vczći/tego ia vwielbię: á ći ktorzy mną gárdzą/będą nieſláchetnymi.
32 Oto iuż dni nádchodzą/á odetnę rámię twoie/y rámię domu oycá twego/
że nie będźie ſtáry człowiek w rodźie twoim. A vyźrzyß zawiſniká twego
33 w kośćiele/czáſu dni ßczęśliwych ludu Izráelſkiego: á nie będźie ſtárcá w
domu twoim po wßytkie dni. Wßákoż iednák niedokończá wyniſzczę mę-
że z ćiebie od ołtarzá moiego: ále żeby záſzły oczy twoie/y vſchłá duſzá two-
iá/ á więtßa część domu twego zemrze/gdy do lat męſkich przydźie. A to

3.Reg:2.ꝟ27

ſobie będźieß miał zá znák ktory ma przyść ná obudwu ſyny twoie Offni [34] y Finees. Obádwá iednego dniá vmrą. A wzbudzę ſobie kápłaná wier- [35] nego/ktory będźie czynił według ſercá mego y duſze moiey: y zbuduię mu dom wierny/y będzie chodźił po wßyſtkie dni przed Pomázáńcem moim. Y przyidźie ná to/że ktokolwiek zoſtánie w rodźie twoim/przyidźie áby ſie [36] zań modlono/á będzie ofiárował pieniądz ſrebrny/ y bochnek chlebá/ mowiąc: Proßę/ przypuść mię do iedney cześci kápłáńſkiey/ że zyem ſkibkę chlebá.

Kápit: 3.

§ Sámuelá Pan po cztery kroć wołał/ y ziáwił mu co miáło Heli potkáć: co mu zás Sámuel opowiáda.

[1] MŁodźieniaßek Sámuel/ posługował Pánu przed Heli/á ná on czás Páńſka mowá byłá kosztowna: bo nie [2] bywáło widzenia iáwnego. Y ſtáło ſie niektorego dniá/ Heli leżał na ſwym mieyſcu/á oczy iego iuż były poßły/ ták że iuż niemogł wi- [3] dźieć lámpy Bożey/ pierwey niż ią zgáßono. A Sámuel ſypiał w koście- [4] le Páńſkim/gdzie ſtáłá árchá Boża. Y záwołał Pan Sámuelá/ktory od- [5] powiedziawßy rzekł: Owo ia. Y bieżał do Heli/ mowiąc: Owo ia/ boś mię wołał. On mu rzekł: Nie wzywałem cię ſynu: wroć ſie zás y [6] ſpi. Y ßedł á ſpał. Jeßcze y drugi raz záwołał Pan Sámuelá. Porwa- wßy ſie Sámuel/ bieżał do Heli/ y rzekł: Owo ia: wołałeś mię? Heli [7] odpowiedział: Nie wołałem cię ſynu moy/wroć ſie y ſpi. A Sámuel ie- ßcze nieznał Páná/áni mu byłá znáioma mowá Páńſka. [8]

Jeßcze y po trzećie Pan przyłożył y záwołał Sámuelá. On zás por- [9] wawßy ſie/ßedł do Heli/y rzekł: Owo ia/boś mię wezwał. Porozumiał tedy Heli/ że Pan wołał dziecięciá. Y rzekł do Sámuelá: idź á ſpi/á ieſli cię ießcze záwoła/rzeczeß: Mow Pánie/bo ſłucha ſłużebnik twoy. [10]

Odßedł Sámuel/ y ſpał ná ſwym mieyſcu. Przyßedł Pan y ſtánął. Y záwołał go iáko y pierwey po dwá kroć/ Sámuel/ Sámuel. Tedy rzekł [11] Sámuel: Mow Pánie/bo ſłucha ſłużká twoy. Y rzekł Pan do Sámue- lá: Oto ia czynię ſłowo w Izráelu/ ktore ieſli kto vſłyßy/ będzie mu piß- [12] czáło w obu vßách iego. W on dźień wzrußę wßyſtkie rzeczy przeciwko [13] Heli/ktorem mowił ná dom iego: Pocznę y wykonam. Bom mu to opo- wiedział/ żem miał ſądźić dom iego ná wieki/ dla złości: przeto iż wie- [14] dział że nieprzyſtoyne rzeczy płodźili ſynowie iego/ á nie karał ich. Y dla tego przyſiągłem domowi Heli/że ná wieki nie zmyie ſie nieprawość do- [15] mu iego/ofiárámi áni dáry. Spał tedy Sámuel áż do zaránia/ y otwo- rzył drzwi domu Páńſkiego. Y obawiał ſie Sámuel oznaymić widzenia [16] tego Heli. Przyzwał tedy ſobie Heli Sámuelá/y rzekł do niego: Sá- [17] muelu ſynu miły? Odpowiedział mu Sámuel: áwom iuż gotow. Y ſpy- tał go: Co to zá rzecz ktora miał do ciebie Pan? Proßę cię nie tay tego przed mną. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzeczy niechay przydą/ ieſli ná- mnieyßeg ſłowá zátáiß przed mną/z tych ſłow ktore tobie ſą powiedziá- [18] ne. Oznaymił mu tedy Sámuel wßytkie ſłowá/á nic przed nim nie ſkrył. Tedy on odpowiedział: Pan ci ieſt/co ſie iemu podoba to niechay vczyni. [19]

Roſł tedy Sámuel/ á Pan był z nim/ y nie vpádło ze wßyſtkich ſłow [20] iego żadne ná źiemię. Y poznał wßyſtek Izráel/od Dan áż do Berſabee/że [21] Sámuel był wierny prorok Páńſki. Y przyłożył Pan/ áby ſie pokázał w Sylo: bo ſie był obiáwił Pan Sámuelowi w Sylo/ według ſłowá Páńſkie-

§ Karánie Heli/ że ſynow ſwych/ nie karał.

§ SAmuel oznáymuie Heli widzenia Páńſkie.

22 Páńskiego. Y wypełniły sie wszystkie słowá Sámuelowe/ wszystkiemu Izráelowi.

Kápit: 4.

¶ Filistyni porázili lud Izráelski po dwá kroć/ Arche Boza wzięli/ syny kápłaná Heli pobili: Heli z stołká spadł/ szyię złomił/ Niewiastká iego przy porodzeniu vmárłá.

1 Y Stáło śie w oneż dni/ że śie Filistynowie zebráli ná woyne. Wyszedł też Izráel przećiwko Filistynom ku bi- 2 twie / y położył sie obozem v kámieniá Pomocy. A Filistynowie przyciągneli do Affek/ y szykowáli woysko przećiwko woysku Izráelskiemu. A potkawszy sie z obu stron/ woysko Izráelskie tył podáło Filisty- 3 nom: y zbito w onym potkániu y tám y sam po polu / iáko cztery tyśiace mężow. Y wroćił sie lud do obozu/ tedy rzekli stárszy Izráelscy. Dla czego nas Pan dźiśiá poráźił przez Filistyny? Przynieśmy do śiebie Arche 4 przymierza Páńskiego z Sylo / á niech będzie miedzy námi/ ábyśmy byli przez nie záchowáni od ręki nieprzyiaćielow nászych. Posłał tedy lud do Sylo/ y wźięli ztámtąd árche przymierza Páná zastępow/ ktory śiedźi ná Chierubinie. A byli dwá synowie Heli z Archą przymierza Páńskiego/ 5 Offni y Finees.

6 A gdy przynieśioná byłá Archá przymierza Páńskieg do obozu/ iął krzyczeć wszystek Izráel głosem wielkim/ ták że sie rozlegáło po źiemi. Y vsłyszeli Filistynowie krzyk wołáiących/ y rzekli: Co to zá krzyk ták wielki w 7 woysku Żydowskim? Y poználi że Archá Páńska przynieśioná byłá do 8 woyská. Y vlękli sie Filistynowie/ mowiąc: Przyszedł Bog do obozu. Y nárzekáli mowiąc: Biádáż nam: niebyło tákowe weséle wczorá áni on- 9 gi: Biádá nam. Kto nas wybáwi z ręki tych bogow wysokich? Ci są bogowie ktorzy porázili Egypt wszelką plagą ná puszczey. Pośilaycie sie á bądźcie mężni Filistynowie: byśćie lepák nie służyli Żydom / iáko y oni nam służyli: Pośilaycie sie/ á walczćie.

Arche Páńska do woyská Izráelskiego przynieśiono.



Potkáli ſie tedy Filiſtynowie z Zydy: y poráźili lud Izráelſki/ y vciekł 10
káżdy do namiotu ſwego: y ſtáłá ſie porazká bárzo wielka/ ták/ że legło 11
tám trzydzieśći tyſiecy pieſzych z ludu Izráelſkiego / y Archá Boża wzię-
tá ieſt: y dwá ſynowie Heli zábici/Offni y Finees.

Bieżawſzy tedy mąż z woyſká / z pokolenia Beniámin/ przybieżał do 12
Sylo tegoż dniá/ poſzárpawſzy odzienie/ y poſypawſzy głowę popiołem.
A gdy przyſzedł/ śiedźiał Heli ná ſtołku/ obroćiwſzy ſie ku drodze/ oczeká- 13
wáiąc. Ale ſerce iego lekáło ſie o Archę Páńſką. A on mąż iáko ſkoro w-
ſzedł/ powiedźiał tę rzecz miáſtu/ y płákáło wſzyſtko miáſto.

Y vſłyſzał Heli krzyk wołánia / y rzekł: Co to zá krzyk tey trwogi? A 14
on poſpieſzywſzy ſie przyſzedł y powiedźiał Heli. A Heli ná ten czás miał 15
dźiewiećdźieśiąt y ośm lat/ y oczy mu były záſzły/ że niemogł widźieć. Y
rzekł do Heli: Ia ieſtem ktorym przybieżał z bitwy/ á iam dźiś vciekł z woy- 16
ſká. Ktoremu on rzekł: Co ſie ſtáło miły ſynu? Odpowiedźiał on poſeł/ 17
mowiąc: Vciekł Izráel przed Filiſtyny/ y ſtał ſie wielki vpadek w ludu.
Nádto y dwá ſynowie twoi/ Offni y Finees/ zábići: y árchá Boża wzię-
tá ieſt. A gdy ten pomienił árchę Bożą/ wſtecz ſpadł z ſtołká ku drzwiam 18
á złomiwſzy ſzyię/ vmárł. Bo iuż był mąż ſtáry/ y wielkiego wieku: á ten
ſądźił Izráelá czterdźieśći lat. A niewiaſtká iego/ żoná Fineeſowá byłá 19
brzemienna/ y bliſka porodzenia. Tá vſłyſzawſzy/ że wźiętá ieſt árchá Bo-
ża/ á że też vmárł Dźiewierz iey/ tudźieſz y mąż/ náchyliłá ſie y porodźiłá.
Bo przyſzły były ná nie bole gwałtowne. A w godźinę śmierći/ rzekły do 20
niey ktore ſtały przy niey. Nieboy ſie/ boś porodźiłá ſyná. Ktora im nie-
odpowiedźiáłá/ áni ſie ku temu obroćiłá. Y názwáłá dźiećię/ Ichábōth/ 21
mowiąc: Przenieśioná ieſt chwałá Páńſka od ludu Izráelſkiego/ dla te-
go że poimaná ieſt Archá Boża/ y dla dźiewierzá iey/ y dla mężá ſwego.
Rzekłá: Przenieśioná ieſt chwałá od ludu Izráelſkiego/ dla tego że wźię- 22
tá ieſt Archá Boża.

Kápit: 5.

¶ Filiſtynowie Archę Bożą poſtáwili wedle báłwáná Dagon/ tedy Báłwan pádał przed Archą/ y połamał ſie/ Pan Bog karze Filiſtyny niemocá-mi/ y myſzámi/ y odeſłáli Archę Filiſtynowie.



Filiſtyno-

1 FIliſtynowie tedy wźieli Archę Bożą/y odnieśli 2 ią od kámienia pomocy/do Azothu. A wźiąwßy Filiſtynowie árchę Bożą/wnieśli ią do kośćiołá báłwáná Dagon/y poſtáwili ią wedle Dágoná. 3 A gdy názáiutrz wſtáli Azotczycy bárzo ráno: á oto Dágon leży ná twarz ná źiemi/przed árchą Páńſką. Tedy podnieśli Dágoná/y poſtáwili ná ſwym mieyſcu. 4 Potym záś drugiego dniá wſtawßy ráno/tákież náleźli Dágoná leżącego ná źiemi ná twarzy ſwoiey/przed Archą Páńſką. A głowá Dágonowá y obie dłoni rąk/vćięte leżáły ná progu. Ale Dágoná tylko pień zoſtał ná ſwym mieyſcu. 5 Y dla tego kápłani Dágonowi/tákież y wßyſcy ktorzy wchodzą do bożnice iego/nie wſtępuią ná prog iego w Azoćie/áż do dźiśieyßego dniá.

6 Tedy oćiężáłá ręká Páńſka nád Azotczyki/y ſtárł ie: y záráził niemocą ná ſkrytym mieyſcu zádku/Azot miáſto y gránice iego. Y wzdęły ſie/y rozśiáły ſie wśi/y polá w pośrzodku oney kráiny/y zrodziły ſie myßy/ y ſſtáłá ſie wielka boiaźń śmierci w mieśćie. 7 Widząc mężowie Azotcy tákową plagę/rzekli: Niechay nie trwa dáley Archá Bogá Izráelſkiego v nas/bo twárda ieſt ręká iego nád námi/y nád bogiem náßym Dágonem. 8 A poſławßy zebráli do śiebie wßyſtkie Kśiążetá Filiſtyńſkie/y rzekli: Co mamy czynić z Archą Bogá Izráelſkiego? Y odpowiedźieli Getheyczykowie. Obwieźdźby w koło Archę Bogá Izráelſkiego. Y obwieźli Archę Bogá Izráelſkiego/ 9 á gdy ią obwoźili/zſtawáłá ſie ręká Páńſka w káżdym mieśćie/bárzo wielkiey porażki: y zárażał męże w káżdym mieśćie od máłego do wielkiego: y gniły trzewá ich wychadzáiąc z nich. Zeßli ſie potym Getheyczykowie do rády/y poczynili ſobie ſtołki ſkorzáne. 10 Poſłáli tedy Archę Páńſką do Akáron. A gdy przyßłá Archá Páńſka do Akáron/záwołáli Akáronithowie/mowiąc: Przywieźli do nas Archę Bogá Izráelſkiego/áby nas pobiłá/tudźież y lud náß.

11 Przetoż tedy poſłáli/y zebráli do śiebie wßyſtkie Kśiążetá Filiſtyńſkie. Ci mowili: Odeſlićie Archę Bogá Izráelſkiego/á niech ſie wroći ná mieyſce ſwoie/áby nas niepozarážáłá z ludem náßym: bo był wielki ſtrách śmierći w káżdym mieśćie/á bárzo ćięßka ręká Páná Bogá. 12 Mężowie też ktorzy byli nie pomárli/kárał ie Pan ná ſkrytych mieyſcách zádku ich: y wſtępował krzyk káżdego miáſtá áż do niebá.

> § Filiſtynowie ARchę Bożą poſtáwili w Kośćiele Dágonowym.

> Dágon báłwan przed árchą vpadł

> Pſal:77.v.66. Azotczykowie záráženi chorobą w zádki.

Kápit: 6.

§ Odeſłano Archę z dáry/ná woźie nowym/krowy od ćielat odiąwßy/y przywieźioną do Bethzames/á Bethzámczykowie pomárli dla Archy/ y poſłáli poſły/áby ią wźięto do Cáryathyárim.

1 BYłá tedy Archá Páńska w kráinie Filiſtyńskiey ſiedm Mieśięcy. 2 A potym wezwáli Filiſtynowie Kápłany y Wießczki/mowiąc: co vczynimy z Archą Bożą? Oznaymićie nam/iákobychmy ią mieli odeſłáć ná ſwe mieyſce. 3 Oni powiedźieli: ieſli odſyłaćie Archę Bogá Izráelſkieg/niepußczaycież iey prożney/ ále cośćie winni/oddayćie iey zá grzech/á ták będźiećie vzdrowieni: á dowiećie ſie przecz ręká iego nie odeßłá od was.

4 Tedy oni rzekli: A coż to ieſt cobyſmy mieli iey dáć zá wyſtęp? Tedy ći odpowiedźieli: Spráwćie pięć zádkow złotych/według liczby powiátow Filiſtyńſkich: ták też y pięć myßy złotych. 5 Bo ná was wßyſtkie/y ná Kśiążetá wáße iednoſtáyna plagá byłá. A poczyńćie podobieńſtwá zádkow wá-

kow wáſzych/y podobieńſtwá myſzy/ ktore pokáziły ziemię wáſzę/ y dać
cie chwałę Bogu Jzráelſkiemu: áwo ſná odeymie rękę ſwoię od was/ y 6
od Bogow wáſzych / y od ziemie wáſzey. Czemu oćiążacie ſercá wáſze/
Exo:12.ꝟ.31. iáko oćiężał Egypt y Fáráo ſerce ſwoie: á zaż po karániu nie wypuśćił 7
ich / y wyſzli? A ták teraz co rychley ſpráwćie ieden woz nowy / y dwie
krowie ktore ſie oćieliły/ná ktorych nigdy Járzmo nie poſtáło/záprzężćieſz 8
ie w woz/á ćieletá ich pozáwierzaycie domá. Tedy wźiąwſzy Archę Páń-
ſką / włożyćie ná woz y one kleynoty złote / ktoreśćie dáli zá dopuſzczony
grzech/włożyćie w ſkrzyneczkę przy niey w boku: puśćież ią zeć ſie wiezie/ 9
á wy będźiećie pátrzyć: poydźieli ć ſwemi gránicámi ku Bethſames (to
wiedzćie) żeć on nam to wielkie złe vczynił: ále ieſli nie tám tedy/będźiem
wiedźieć / że ręká iego nas żadnym ſpoſobem niedotknęłá / iedno żeć ták z
trefunku ná nas przyſzło. 10

¶ Filiſtynowie odſyłáią Archę z dáry ludu Jzráelſkiemu.

Vczynili tedy ták: y wźiąwſzy dwie Krowie / ktore żywiły ćieletá/ 11
záprzęgli ie w woz/á ćieletá ich záwárli domá. Y włożyli Archę Bożą ná
woz / y ſkrzyneczkę / w ktorey były złote myſzy/ y podobieńſtwá zádkow. 12
Szły tedy krowy vprzeymie á proſto / tą drogą ktora bieży do Bethſá-
mes/ á ſzły iedną drogą / bieżąc y ryczac: y nie zſtępowáły áni ná práwą/
áni ná lewą ſtronę. Ale y Kśiążetá Filiſtyńſkie / ſzli zá nią áż do gránic
Betſames. A (ná ten czás) Bethſamitowie/ żeli pſzenicę w padole. Y 13 14
podnioſzſzy oczy/vyźrzeli Archę/y vrádowáli ſie vyźrzawſzy. A woz przy-
ſzedł ná pole Joſue Bethſamczyká / támże ſtánął. A był ná tym mieyſcu
kámień wielki/tedy oni zrąbawſzy woz ná drwá/á krowy pobiwſzy/ wło- 15
żyli ná nie/y ofiárowáli Pánu ofiárę zapálną. A Lewitowie złożyli Archę
Bożą/y ſkrzyneczkę ktora byłá przy niey/w ktorey były kleynoty złote/y po-
łożyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betſamſcy/ ofiárowáli ofiáry 16
zapálne y ſuche Pánu w on dźień. A pátrzyli ná to pięćioro Kśiążąt Fili-
ſtyńſkich / y wroćili ſie do Akáron tegoż dniá.

A te ſą zádki złote / ktore oddáli PANV Filiſtynowie zá dopuſzczony 17
grzech: Kśiążę Azoth ieden/Gázá ieden/Aſkálon ieden/Geth ieden/Achá- 18
ron ieden: y myſzy złote według pocztu miaſt Filiſtyńſkich/pięći powiá-
tow od miáſtá murowánego/áż do wśi/ ktora byłá bez muru / y áż do A-
bel wielkiego ná ktorym byli położyli Archę Páńſką/ ktora byłá áż do te-
go dniá ná polu Joſue Bethſamczyká.

A ſkarał Pan męże Bethſamczyki/przeto że widźieli Archę Bożą/y po- 19
bił z ludu ſiedmdźieśiąt mężow/y pięćdźieśiąt tyśięcy poſpolſtwá. Y płá-
kał lud: przeto że Pan raczył poráźić lud poſpolity porażką ták wielką. 20
Y rzekli mężowie Bethſamczycy: Ktoż będźie mogł ſtánąć przed oblicz- 21
nośćią Páná Bogá ták świętego? Y do kogoż wſtąpi od nas? Y poſłá-
li poſły do obywátelow Káryáthyárim/mowiąc: Przywieźli ć záśię Fi-
liſtynowie Archę Páńſką/ zſtąpćie odwieżćieſz ią do śiebie.

Kápit: 7.

¶ Archá do Káryáthyárym przywieźioná do domu Aminádábowego/ zá
vpomnieniem Sámuelowym lud Jzráelſki náwroćił ſie do Páná/
y poráźili Filiſtyny zá modlitwą Sámuelową.

WYſzli tedy mężowie z Káryáthyárim/y odwie- 1
źli Archę Páńſką /y wnieſli ią do domu Aminádábowego w 2
Gábáá. A ſyná iego Eleázárá poświęćili / áby ſtrzegł Archy
Páńſkiey. Y ſſtáło ſie/że od onego dniá iáko przyſzłá/á ięłá trwáć Archá
Páńſka w Káryátyárim/ rozmnożone ſą dni/ bo iuż był rok dwudźieſty.
Y odpo-

3 Y odpoczynał wszystek dom Izráelski zá Pánem.
Y rzekł Sámuel do wszystkiego domu Izráelskiego/mowiąc: Jeśli sie
z zupełnego sercá przywrácacie do Páná/wyrzućcieś z pośrzodku swego
bogi obce/Báálimá y Astárothá/ á przygotuycie sercá wásze Pánu/ służ-
4 cieś iemu sámemu/ tedyć was wyrwie z ręki Filistynow. Tedy wyrzu-
5 cili Synowie Izráelowi Báálim y Astárothá/ y służyli sámemu Pánu.
6 Y rzekł Sámuel: Zgromadźcie wszystek lud Izráelski do Másffáth/ że
sie zá wámi będę modlił Pánu. Y zeszli sie do Másffáth. A náczerpawszy
wody/ wylali ią przed oblicznością Páńską / y pościli w ten dzień/ á mo-
wili tám. Tobieśmy zgrzeszyli Pánie. Y sądził Sámuel syny Izráelskie
7 w Másffáth.
Vsłyszeli tę rzecz Filistyni / że sie zebráli synowie Izráelscy do Más-
ffáth/y wstąpili Kśiążętá Filistyńskie ku ludu Izráelskiemu. Co vsłysza-
8 wszy synowie Izráelscy / ięli sie báć obecności Filistyńskiey. Y rzekli do
9 Sámuelá: Nie przestawayże zá námi wołáć do Páná Bogá nászego/ á-
by nas wybáwił z ręki Filistyńskiey. Tedy wziął Sámuel báránká ssą-
10 cego iednego/ y ofiárował go zapálną ofiárą cáłą Pánu. Y wołał Sá-
muel do Páná zá ludem Izráelskim / y wysłuchał go Pan. Y sstáło sie/
gdy Sámuel ofiárował Pánu ofiárę zapálną/ vderzyli Filistynowie ná
lud Izráelski. Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w ten dzień ná Fili-
11 styny/y przestrászył ie/y porázeni są od synow Izráelskich. Puściwszy sie
12 synowie Izráelscy z Másffáth/ gonili Filistyny/ y bili ie áż do mieyscá
ktore było pod Bethchár. Wziąwszy tedy Sámuel kámień / położył gi
13 miedzy Másffáth y miedzy Sen: y dał imię mieyscu onemu / Kámień
pomocy. Ták mowiąc: Aż do tąd/pomagał nam Pan. Y vkorzyli sie Fi-
14 listynowie/ áni sie iuż wiecey pokuszáli wieżdżáć zá gránice Izráelskie. Y
sstáłá sie ręká Páńska nád Filistyny przez wszytkie dni Sámuelowe.
Y przywrocone są miástá/ ktore byli pobráli Filistynowie synom Izrá-
15 elskim/od Achároń áż do Geth/y gránic ich. Y wybáwił Pan lud Izrá-
16 elski z mocy Filistynow/y był pokoy miedzy Izráelem y Amorreyczykiem.
17 A sądził Sámuel Izráelá przez wszystkie dni żywotá swoiego. Y chodził
ná káżdy rok/ obchodząc Bethel/ y Gálgálá/y Másffát/y sądził Izráelá
ná mieyscách pomienionych. Y wrácał sie záś do Rámáthá. Bo tám był
dom iego/y tám sądził Izráelá. A zbudował też tám był ołtarz Pánu.

Sámuel n… pomina l… áby báłw… ny wyrzucá… li.

Deut: 6. ℣. 13. & 10. ℣. 20. Mat: 4. ℣. 10.

Eccl: 46. ℣. 21.

Kápit: 8.

§ Że synowie Sámuelowi byli tákomi/przeto lud prosił o królá: ktoremu Sá-
muel z roskazánia Páńskiego przekłáda Práwo Krolewskie.

1 Y Sstáło śie/gdy śie sstárzał Sámuel/ postáwił
2 syny swoie Sędziámi nád Izráelem. A było imię syná ieg pier-
3 worodnego Johel: á wtorego Abia / Sędzi w Bersábee. A
4 nie chodzili synowie drogámi iego/ ále sie vdáli po łákomstwie/ bráli dá-
5 ry/ y wywrácáli Sądy. Przeto zebrawszy sie wszyscy stárszy Izráelscy/
przyszli do Sámuelá do miástá Rámátháim. Y rzekli mu: Otoś sie ty iuż
6 sstárzał/ á synowie twoi niechodzą drogámi twoiemi. Postánow nam
Królá / ktoryby nas sądził / iáko wszystkie insze narody máią. Y nie po-
7 dobáły sie te słowá Sámuelowi: przeto że mowili/ Day nam królá áby
nas sądził. Modlił sie tedy Sámuel Pánu. Y rzekł Pan do Sámue-
8 lá: Vsłuchay głosu ludzi we wszystkim o coć mowili: Boć nie ciebie od-
rzucili/ ále mnie / żebym nie krolował nád nimi. Według wszystkich v-
czynkow

Sámuel syny swe/ Sędziámi poczynił.

Osee 9. ℣. 14. & 13. ℣. 10. Act: 13. ℣. 21.

czynkow ſwoich/ktore czynili od onego dniá/iákom ie wywiodł z Egyp-
tu áż do dziſieyſzego dniá. Jáko mie opuſzczáli/ á ſłużyli Bogom innym/
tákżeć y tobie czynią. Teraz tedy vſłuchay głoſu ich: wſzákoż iednák 9
oświadcz to niemi/ á opowiedz im Práwo Krolewſkie/ ktory będzie
krolował nád nimi.

Powiedział tedy Sámuel wſzyſtkie te słowá Páńſkie/ ludu ktory pro- 10
śił krolá od niego/ y rzekł: To będzie práwo krolá/ktory wam będzie pá- 11
nował/ ſyny wáſze będzie brał do ſwych wozow/ y poczyni ſobie iezne/y
drábánty przy wozách ſwoich: y poczyni ſobie Rotmiſtrze y Setniki/y o- 12
racze rol ſwoich/ y żeńce zboża ſwego/ y Plátnerze/ y Kołodzieie/y Stel-
máchy. Z corek tákież wáſzych/ náczyni ſobie Aptekárki/Kuchárki/y Pie- 13
kárki. Role też wáſze/y Winnice/ y Sády Oliwne co lepſze/ pobierze/ á 14
rozda ie dworzánom ſwoim. Y owſzem y zboża wáſze/y vżytki z winnic/ 15
ná dzieśięćiny przywiedzie/ áby ie dał komornikom/ y innym ſłużebnikom
ſwoim. Sługi tákież wáſze/ y dziewki/ y co wybornieyſze młodzieńce/ y 16
Oſły pobierze/ y da ie do ſwey roboty. Z trzod też wáſzych/ będzie brał 17
dzieśięćiny/ á wy będziecie mu ſługámi. Y będziecie wołáć w on dzień/ 18
przed krolem wáſzym ktoregoście ſobie obráli: á nie wyſłucha was Pan
w on dzień/boście ſobie żądáli krolá.

Y niechćiał lud vſłucháć głoſu Sámuelowego/y owſzem rzekli: Jná- 19
czey nic/iedno krol będzie nád námi/á porownamy ſie w tym inſzym náro- 20
dom: á będzie nas ſądził krol náſz. A będzie wychadzał przed námi/ y bę-
dzie wiodł walki náſze zá nas. Y wyſłuchał Sámuel wſzyſtkie słowá 21
ludu/ y powiedział ie przed Pánem. Tedy rzekł Pan do Sámuelá: V- 22
słuchay głoſu ich/ á poſtaw nád nimi krolá. Y rzekł Sámuel do mężow
Jzráelſkich: Odeydź ieden káżdy do miáſtá ſwego.

Kápit: 9.

¶ Saul ſzukáiąc oſlic oycowych/przyſzedł do Sámuelá/á on go
y ná obiad podeymował/ y ná noc zoſtáwił.

Był mąż z pokolenia Beniámin/ ná imię Cis/ 1
ſyn Abielow/ ſyná Seor/ ſyná Bechártowego/ ſyná Sareth/
ſyná Affia/ ſyná mężá Gemini bárzo mocny. A ten miał ſyná i- 2
mieniem Saul/wyborneg á dobrego: á niebyło mężá z ſynow Jzráelſkich
lepſzego ná dzień/od rámieniá y wyżſzey był wyżſzy nád wſzyſtkim ludem.
A zginęły były Oſlice Cys oycu Saulowemu: Y rzekł Cys do Saulá 3
ſyná ſwoiego/weźmi z ſobą iednego z chłopiąt/ á wſtawſzy idź ſzukáć O-
ſlic. Ktorzy gdy przeſzli przez gorę Effráim/y przez ziemię Sáliſá/ á nic 4
nie náláſzy/ ſzli też przez ziemię Salim/ ále y tám niebyło ich. Puśćili ſie
záś przez ziemię Gemini/też y tám ich nie náleźli.

A gdy przyſzli do ziemie Suph/ rzekł Saul do pácholęciá ktory był z 5
nim: Podź wrоćmy ſie/ by lepák ociec moy opuśćiwſzy oſlice/ nie fráſo- 6
wał ſie o nas. Ktory rzekł do niego: Jeſt tu w tym mieśćie mąż Boży/
człowiek ſláchetny/wſzytko co iedno komu powie/bez pochyby ták ſie trá-
fi: á ták podźmy teraz do niego/ áza nam co powie o drodze náſzey/ dla 7
czegoſmy przyſzli. Y rzekł Saul do pácholęciá ſwego: Więc poydźiemy
ále coż poniesiemy mężowi Bożemu? Chlebá iuż niedoſtawa w ſzum-
kách náſzych/ podárza też żadnego niemamy cobychmy dáli człowiekowi 8
Bożemu/ áni co inego. Záś pachole odpowiedźiáło Saulowi/ y rzekł.
Owom nálazł v śiebie czwartą część groſzá ſrebrnego/ daymy to czło-
wiekowi Bożemu/że nam powie o drodze náſzey.

Przedtym

Práwo kro-
lewſkie.

9 Przedtym w Izráelu ták káżdy mowił/idac sie rádźić Bogá: Podźcie á idźmy do Widzacego. Bo ktorego dziś zowa Prorokiem/przedtym go 10 zwano Widzacym. Y rzekł Saul do pácholecia swego: Bárzo dobrze mowiß/podźmy. Y ßli do miástá w ktorym był maż Boży. 11 A gdy wstepowáli ná gore onego miástá / nádeßli dzieweczki ktore ßły po wode / y 12 spytáli ich/ieśli tu iest Widzacy? One odpowiedziawßy rzekły im: Jest/ á oto tu przed toba/ ále sie teraz pospieß: boc dziś przyßedł do miástá/ á 13 mac dziś być ofiárá zá lud ná wysokiey gorze. Wßedßy do miástá/nátychmiast go naydźiećie/ pierwey niżli wstapi ná gore áby iadł. Abowiem niebedźie lud iadł/ poki on nieprziydźie. Bo on napierwey pożegna ofiáry/ á potym beda ieść/ ći ktorzy sa wezwáni. A ták teraz idźcie / bo dziś go naydźiećie.

14 Szli tedy do miástá. A gdy chodźili pośrzod miástá / vkazał sie Sá- 15 muel idacy przećiwko im/ gdy ßedł ná gore. Ale dzień przedtym niżli był 16 przyßedł Saul/obiáwił to był Pan Sámuelowi/mowiac: Jutro o teyże godźinie o ktorey teraz iest/poßle do ćiebie meżá z pokolenia Beniáminowego/ y pomáżeß go Kśiażećiem nád ludem moim Izráelskim: á ten wyswobodźi lud moy z reki Filistyńskiey: bom weyzrzał ná lud moy/ bo 17 mie doßło wołánie ich. A gdy pozrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pań do niego: Oto maż/o ktorymemći powiádał/ten bedźie pánował nád ludem 18 moim. Y przystapił Saul do Sámuelá w pośrzod brony/y rzekł: Proße cie vkaż mi gdźie iest dom widzacego. Tedy odpowiedźiał Sámuel 19 Saulowi/mowiac: Ja iestem widzacy. Idźże przedemna ná gore/ ábyś iadł zemna dźiśiá/ á iutro cie ráno pußcze: á to wßystko co iest w sercu 20 twoim/ oznaymie tobie. A o oślice ktoreś dziś trzeći dźień strácił/ nie stáray sie/bo sie iuż nálázły. A czyieß beda wßystkie rzeczy co lepße ludu Izráelskiego/iedno twoie/ y wßystkiemu domu oycá twego? 21 Odpowiedźiał ná to Saul temi słowy: Coż/ zażem ia nie iest syn Gemini z namnieyßego pokolenia Izráelskiego / á rod moy iest napośledznieyßy miedzy wßystkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego? Czemużeś mi tedy te słowá mowił.

22 Poiawßy tedy zsoba Sámuel Saulá / y páchole iego/wwiodł ie ná Sale/ y dał im mieysce napierwße miedzy onymi/ ktorzy byli wezwáni/ á było ich o trzydźieśći meżow. 23 Y rzekł Sámuel kuchárzowi: day on dźiał ktorymći dał/ á roskazałem był ábyś schował osobno v śiebie. 24 Wźiął tedy Kucharz mostek/y położył przed Saulem. Y rzekł Sámuel: Oto masz co zostáło/weźmi przed sie/iedzże: bo vmyślnie to prze cie schowáno/ gdym tych ludźi prośił do śiebie. Y iadł Saul z Sámuelem w ten 25 dźień. Zeßli potym z gory do miásteczká/ y rozmawiał z Saulem ná sali: 26 y posłał Saulowi támże ná sali/y spał. A gdy wstáli ráno/ á iuż odniewáło/wezwał Sámuel Saulá ná sali/mowiac: Wstań/ że cie iuż puß- cze. Y wstał Saul: Y wyßli obá/ to iest/ Saul y Sámuel. 27 A gdy iuż schodźili ná ostáteczny kray miástá / rzekł Sámuel do Saulá: Ráż pácholeciu iść przed námi/á niech przedsie idźie: á ty pozostań ná chwile/żeć opowiem słowo Páńskie.

Saul idźie do Sámuelá

Sámuel wychodźi przećiw Saulowi.

Act: 13. v. 21.

Sámuel dał SAVLowi pierwße mieysce.

Kápit: 10.

§ Sámuel pomázał ná krolestwo Saulá/opowiedźiał mu znáki tey rzeczy/ potym o iego potwierdzeniu ná krolestwo.



Act:13. ℣ 21.
Osee 9. ℣ 19.
Saul pomázan ná króleſtwo.

Wziąłtedy Sámuel bánieczkę z oleiem/ y wylał ná głowę iego/ y pocáłowawszy go/ rzekł: Oto cię Pan pomázał ábyś był Kśiążęciem nád dziedzictwem iego/ á wyzwolisz lud iego z rąk nieprzyiaciół iego/ ktorzy około niego ſą. A to będziesz miał ná znák/ że cię Pan pomázał ná Kśięſtwo. Gdy odeydźiesz dźiśiá odemnie/ naydźiesz dwu mężu v grobu Ráchel/ ná gránicách Beniáminowych o południu/ y rzeką ku tobie: Nálázłyć ſię iuż oślice/ ktoryches ty był poszedł szukáć: á oćiec twoy opuśćiwszy oślice/ fráſuie ſię o was/ mowiąc: Coż mam czynić o ſynie ſwym?

A gdy ztámtąd odeydźiesz/ y dáley zaydźiesz/ y gdy przydźiesz do dębu Tábor/ nádeydą cię trzey mężowie ktorzy idą ku Bogu do Betel/ ieden niosąc troie koźląt/ y drugi trzy chlebice chlebá/ á trzeći niosąc łagwicę winá. A gdy cię iuż pozdrowią/ dádząc dwoie chlebá/ y weźmiesz ie z ich rąk. Potym przyidźiesz ná gorę Páńską/ ná ktorey ieſt ſtánowiſko Filiſtyńſkie. A gdy tám wnidźiesz do miáſtá: potkasz ſię z wielą prorokow/ zſtępuiących z gory/ á przed nimi śpiewáki/ y bęben/ y piszczałki/ y lutnią: á oni prorokuią. Y wſtąpi w cię gwałtownie duch Páńſki/ y będźiesz z nimi prorokował/ á odmienisz ſię w inákszego mężá. A ták gdy ſię ziszczą ty wszyſtkie znáki/ czyń cokolwiek naydźie ręká twoiá. Bo Pan z tobą ieſt. Y wſtąpisz przedemną do Gálgálá (bo ia do ćiebie zſtąpię) ábyś ofiárował Pánu ſpokoyne ofiáry: będźiesz mię czekał przez ſiedm dni/ áż przyidę do ćiebie/ á vkażęć co masz czynić.

¶ Odmienił Pan BOG ſerce Saulowe/ y prorokował.

A ták gdy ſię Saul obroćił/ áby szedł od Sámuelá/ odmienił mu Bog ſerce ináczey/ y tráfiły ſię wszyſtkie ony znáki w on dźień. Y przyszli ná gorę przerzeczoną/ álić ſię zaſtęp prorokow potkał z nim. Tedy wſtąpił weń duch Páńſki/ y prorokował też miedzy nimi. Co widząc oni wszyſcy ktorzy go wczorá álbo ongi ználi/ że y miedzy Proroki był/ y prorokował iáko y oni/ rzekł ieden do drugiego. Y coż ſię to ſtáło ſynowi Cys? Więc y Saul miedzy proroki? Y mowił ieden drugiemu: Y ktoryż ieſt oćiec iego? Y ztądże przyszło w przypowieść. Więc y Saul miedzy proroki?

Infra 19. ℣ 24.

Y przeſtał

[13] A przestał prorokowáć/ y przyßedł ná gorę. [14] Tedy rzekł Stryi Saulow do niego / y do pácholęciá iego. Gdzieście chodzili / oni mu odpowiedzieli: Szukáć oslic/ á nie nálazßy ich/ wstąpilismy do Sámuelá. [15] A rzekł mu stryi iego: Powiedz mi coć mowił Sámuel? [16] A rzekł Saul do stryiá swego: Powiedział nam że sie nálazły oslice. A o słowiech krolestwá/ ktore mowił Sámuel/ nie powiedział mu nic.

[17] A wezwał Sámuel lud do Páná do Másffá. [18] A rzekł do synow Izráelowych: Ták mowi Pan Bog Izráelski: Jam wywiodł lud Izráelski z Egyptu/ y wydárłem was z ręki Egyptskiey / y z ręki wßech krolow/ ktorzy was nędzili: [19] á wyście dziś porzucili Páná Bogá wáßego / ktory sam was wybáwił ze wßystkiego złego/ y ze wßystkich vcisków wáßych żeście rzekli: Ináczey nic iedno postánow nád námi krolá.

Przetoż iuż teraz stańcie przed Pánem / według pokolenia á fámiliy wáßych. [20] A gdy roskazał Sámuel pokoleniam wßystkim ku sobie przystępowáć/ padł los ná pokolenie Beniámin. [21] Potym kazał przed sie pokoleniu Beniámin/ y rodzinie iego/ y padł los ná rodzinę Metri/ y przyßło áż do Saulá syná Cis? Przeto ßukano go/ ále niebył náleziona. [22] A rádzili sie potym Páná/ przyidzieli do nich. A odpowiedział Pan: Oto sie skrył domá. [23] Bieżeli tedy poń wnet/ y wzięli go ztámtąd. A stánął w pośrzodku ludu: á był wyższy nád wßystek lud/ od rámion ku gorze. [24] A rzekł Sámuel do wßystkiego ludu: Zápewne widzicie kogo obrał Pan/ że niemáß mu podobnego miedzy wßystkim ludem. A záwołał wßystek lud / mowiąc: Niech żywie krol. [25] A powiedał Sámuel práwo krolestwá przed ludem/ y spisał ie ná księgách/ y położył przed pánem: y rospuścił Sámuel wßystek lud/ káżdego do domu swoiego. [26] Ale y Saul ßedł do domu swego do Gábáá. A ßło przy nim część woyská/ ktorych był tknął Bog sercá. [27] Ale synowie Beliál rzekli: Więc nas ten będzie mogł obronić á wybáwić? A wzgárdzili im/ á nie przynieśli mu dárow: ále on vkázował sie ták iákoby niesłyßał.

Sámuel wezwawßy lud Krolestwo SAVLowe potwierdza.

Sup: 8. ✠ 11.

Inf: 11. ✠ 12.

Kápit: II.

§ Jáko Saul rátował á bronił meże z Jábez Gáláád / od Náázoná krolá Ammońskiego/ á po tey porażce odnowiło sie iego krolestwo.

[1] Sstáło sie iákoby w miesiąc potym/ że powstał Naás Ammończyk / y iął wálczyć przeciw Jábes Gáláád. [2] A rzekli wßyscy meżowie Jábes do Naás: Vczyń z námi przymierze á będziemyć służyć. [3] Odpowiedział im Naás Ammończyk: Ták z wámi przymierze vczynię/ że káżdemu z was wyłupię po práwem oku/ á dam was ná pośmiewisko wßystkiemu ludu Izráelskiemu. A rzekli do niego stárßy z Jábes: Day nam do siedmi dni/ że roześlemy posły po wßystkich gránicách Izráelskich: Jeslize więc nie będziem mieli ktoby sie zá nas zástáwił/ wynidziemy do ciebie.

[4] Przyßli tedy posłowie do Gábáá Saulowego / y mowili te słowá gdzie lud wßystek słyßał: [5] Tedy podniosł wßystek lud głos swoy/ y płákał. A oto Saul przychodził z polá idąc zá woły/ y rzekł. Co sie stáło ludu/ że płácze? [6] Tedy mu powiedzieli słowá meżow Jábes. [7] A wstąpił duch Páński w Saulá / gdy vsłyßał te rzeczy. A rozgniewáłá sie popędliwość iego okrutnie. A pochwyciwßy obudwu wołu/ zrąbał ie w kęsy/ y rozesłał po wßystkich powiátach Izráelskich przez ręce posłow/ mo-

wiąc: Ktobykolwiek nie wyßedł/á nienáśládowałby Saulá y Sámuelá/ ták ſie ſtánie wołom iego.

Y padł ſtrách ná lud Páńſki/y wyßli wßyſcy iáko ieden mąż. Y popis 8 vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná ten czás ſynow Izráelſkich/po trzy 9 kroć ſto tyśiąc: á meżow z pokolenia Iudá trzydzieśći tyśiecy. Y rzekli poſłom ktorzy byli przyßli: Ták powiecie meżom ktorzy ſą w Jábes Gáláád / iutro bedziecie wyſwobodzeni/ gdy ſie słońce zágrzeie. Przyßli tedy poſłowie/y powiedzieli te rzecz meżom Jábes : ktorzy bárzo ſie temu vrá- 10 dowáli/ y rzekli : Ráno wynidziemy do was : y vczynicie nam wßyſtko to co ſie wam bedzie podobáło.

Y ſtáło ſie názáiutrz / rozdzielił Saul lud ná trzy cześći : y wdárł ſie 11 w pośrzodek obozu o świtániu /y poráźił Ammoná / gdy słońce dobrze weßło : á oſtátek ſie rozpierzchnął/ ták że niezoſtáło z nich dwu meżu po- 12 ſpołu. Y rzekł lud do Sámuelá: kto to mowił/że niebedzie nam krolował 13 Saul ? Powiedzcie nam te meże/wnet ie pobijemy. Y rzekł Saul : Nie bedzie żaden zábit w ten dźień : bo dziśiá vczynił Pan zbáwienie w ludu 14 Izráelſkim. Potym rzekł Sámuel do ludu : Chodźcie/ podźmyż do Gál- 15 gálá/á tám odnowimy kroleſtwo. Szedł tedy wßyſtek lud do Gálgálá. Y vczynili tám krolem Saulá przed Pánem w Gálgálá/y ofiárowáli tám ſpokoyne ofiáry przed Pánem. Y był tám weſoł niepomáłu Saul/ y wßyſcy meżowie Izráelſcy.

Sup:10. ℣ 27.

Kápit: 12.

¶ Sámuel dla dźiatek ſwych/ okázuie ſie być niewinnym we wßem ludu Izráelſkiemu. Izráelá karze z niewdźiecznośći/znáki z niebá vkazáne/vpomina lud áby ſie trzymał Páná Bogá ſwego.

RZekł tedy Sámuel do wßytkiego Izráelá: Otoż 1 vſłuchałem głoſu wáßego / wedle wßyſtkiego coście iedno 2 mowili do mnie / á poſtánowiłem nád wámi krolá. A teraz krol idzie przed wámi : á iam ſie zſtárzał y ośiwiał / á ſynowie moi miedzy wámi ſą. A ták tegoście świádomi/żem od młodośći moiey áż do te- 3 go dniá/chował ſie miedzy wámi : otoż teraz ſtoie przed wámi / mowcie o mnie przed Pánem / y przed pomázáńcem iego / ieſlim kiedy ktoremu z was wźiął wołu álbo oſłá : Jeſlim kogo potwarzył/ieſlim kogo vćiſnął/ á ieſlim kiedy od kogo wźiął iáki dar/wzgárdze gi dziśiá/y wroce wam. 4

Y rzekli: Nie potwarzałeś nas áni vćiſkał / ániś wźiął żadney rzeczy z 5 reki czyiey. Y rzekł do nich : Swiádek mi ieſt Pan dziś przećiwko wam: Y świádkiem mi też ieſt Pomázániec iego w ten dźień/ żeśćie nie náleźli 6 niczego w rece moiey. Y rzekli: Swiádek. Y rzekł Sámuel do ludu: Pan ktory ſtworzył Moizeßá y Aaroná / ktory wywiodł oyce wáße z źiemie 7 Egyptſkiey/ tu przytym ieſt. Przeto teraz ſtoyćie/że ſie z wámi bede párł v- práwem przed Pánem/ o wßyſtkie miłośierdzia Páńſkie ktore z wámi v- 8 czynił/y z oycy wáßymi : Jáko wßedł Jakob do Egyptu/ á iáko wołáli oycowie wáßy do Páná. Y poſłał Pan MOizeßá z AAronem / y wy- 9 wiodł oyce wáße z Egiptu/ y poſtáwił ie ná tym mieyſcu. Ale oni zápámietáli Páná Bogá ſwego / á on ie też dał w rece Syſáry Hetmáná rycerſtwá krolá Azorá/y w reke Filiſtynow/y w moc krolá Moábſkiego/y walczyli náprzećiwko nim. A potym wołáli do Páná/mowiąc: Zgrzeßy- 10 liſmy/ żeſmy odſtąpili Páná/ á służyli báłwánom Báálim y Aſtárothowi : á przeto teraz wyrwi nas z reki nieprzyiaćioł náßych/ á bedziem tobie służyć. Tedy poſłał Pan Jerobáálá / y Bádan/ y Sámſoná / y Bá- 11 rách/y Je-

Eccl:46. ℣ 22.

Gen:46. ℣ 5.

Iudi: 4. ℣ 2.

rách/y Jeffte/y Sámuelá/y wyrwał was z ręki nieprzyiaciół wászych w okol/y mieszkáliście przespiecznie.

12 Widząc tedy/że Náás krol synow Ammon przyciągnał przećiw wam/ rzekliście mi: Inácżey nic iedno krol nam będźie roſkázowáł/gdyż iednák

13 Pan Bog wász krolował nád wámi. A toż teraz pogotowiu krolá maćie/ ktoregośćie chćieli mieć/á obráli sobie: Oto wam Pan dał krolá/

14 Będźiećieli sie Páná bać/ á iemu służyć/ y słucháć głosu iego: á ieśli niebędźiećie przećiwni vstam Páńskim: y wy/ y krol ktory wam roſkázuie/

15 Będźiećie chodźić zá Pánem Bogiem wászym. A ieśli nie będźiećie słucháć słow Páńskich/á będźiećie przećiwnymi roſkazániu iego/będźie ręká Páńska nád wámi/ y nád oycy wászymi.

16 Ale owszem y teraz stoyćie / á oglądayćie tę rzecż wielką/ ktorą vcżyni

17 Pan przed wászymi ocżymá. Wiećieſz/ że dźiś żniwá pszeniczne? Będę wzywał Páná/ á vcżyni gromy y deszcz: á poznaćie y oglądaćie to / żeśćie sobie okrutną á złą rzecz vcżynili przed oblicznośćią Páńską/ żądáiąc

18 sobie krolá. Y wołał Sámuel do Páná / y dał Pan grom y deszcz w ten

19 dźień: y bał sie wszystek lud wielce Páná Bogá y Sámuelá. Y rzekł wszystek lud do Sámuelá: Proś zá sługámi twemi do Páná Bogá twego/ ábychmy dźiś nie pomárli. Bosmyć do swych pierwszych wszystkich grzechow przydáli ieszcze tę złą rzecz/żechmy prośili o krolá.

20 Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nie boyćie sie/wyśćie sámi tego wszystkiego złego náwárzyli: przedśię iednák nie odstępuyćie od tyłu Páńskiego/

21 y owszem służćie Pánu w zupełnym sercu wászym. A nienáchylayćie sie zá márnośćiámi ktore wam pożytku nie przynioſą / áni was wyrwą/ bo

22 márne á prożne rzecży ſą. A nieopuśći Pan ludu swego/dla imieniá swego wielkiego: Bo przyśiągł Pan vcżynić was sobie ludem. A odstęp ode

23 mnie/ten grzech przećiwko Pánu/bym sie niemiał modlić zá wámi. Y náucżę was drogi dobrey/y vprzeymey á prostey. A przeto boyćie sie Páná/

24 y służćie mu prawdźiwie y z zupełnego sercá wászego. Bośćie widźieli wielkie rzecży/ktore cżynił Pan miedzy wámi. Jeśliż wiec będźiećie trwáć

25 we złośći: y wy/y krol wász pospołu zginiećie.

Kápit: 13.

§ Jonátás syn Saulow poráził Filistyny/Saul ofiáry ofiárował/Sámuel go o to karze/y fortel ktorym podeszli Filistynowie lud Izraelski.

1 Gdy pocżął krolowáć Saul / był iáko iedno dźiećię w iednym roku: á w tym krolował nád Izráelem dwie lećie. Y obrał sobie Saul trzy tyśiące z Izráelá: á było ich z Saulem dwá tyśiącá w Máchmás/ y ná gorze Bethel: á tyśiąc z Jonátą w

2 Gábáá Beniámin. A inny lud odesłał káżdego do przybytku iego. Y poráził Jonátás rycerstwo Filistyńskie/ktore było w Gábáá. Co gdy vsłyszeli Filistynowie: Saul kazał zátrąbić w trąbę po wszystkiey źiemi mowiąc: Niechay słyszą Żydowie. A wszystek Izráel vsłyszał tákowy słuch

3 że poráził Saul woysko Filistyńskie. Y powstał Izráel przećiwko Filistynom. Y wołał lud zá Saulem w Gálgálá.

4 A Filistynowie zebráli sie ku potykániu przećiw Izráelowi trzydźieśći tyśiecy wozow/ á sześć tyśiecy ieznych/ á pospolitego ludu ták wiele/ iáko piasku ná brzegu morskim. A wyćiągnawszy/położyli sie obozem w Máchmás / od wschodu słońcá miástá Betawen. Co vyżrzawszy synowie

5 Izráelscy/ że im było ćiásno (ábowiem znędzony był lud) pokryli sie w

6 iáskiniách/

Inf: 15. y 17.

iáſkiniách/y w táiemnych mieyſcách/w ſkáłách/ w iámách/y w dolech. A 7
Zydowie przepráwili ſie byli przez Jordan/do ziemie Gád y Gáláád. A
gdy ieszcze Saul był w Gálgálá/ ſtrwożył ſie wszyſtek lud/ktory zá nim 8
przyszedł. Y czekał ſiedm̃ dni według zmowy Sámuelowey / á nie przy- 9
szedł Sámuel do Gálgálá. Tedy ſie rozbieżał lud od niego. Y rzekł Sa-
ul: Przynieście mi ofiáry zapálne y ſpokoyne. Y ofiárował ofiáre zapálną. 10
A gdy do końcá ofiárował zapálną ofiárę/ álić oto Sámuel przychodził: 11
y wyszedł przećiwko iemu Saul / áby go przywitał. Tedy rzekł do niego
Sámuel: Coż vczynił? Odpowiedźiał Saul/żem widźiał iż ſie lud ro-
zbiegał odemnie/a tyś nie przyszedł ná dźień zmowiony: ktemu Filiſtyno-
wie ziácháli ſie iuż byli do Máchmás/rzekłem: Teraz zjádą Filiſtynowie 12
ná mię do Gálgálá/ á iam ieszcze nie vbłagał oblicznośći Páńſkiey. A ták
potrzebą przypędzony/ ofiárowałem Pánu zapálną ofiárę.

Saul ofiáry czyni nád Przykazánie Páńſkie.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Głupieś vczynił/ániś záchował przy- 13
kazánia Páná Bogá twego / ktoreć przykazał. Byś był tego nie vczynił/
terazby iuż był Pan pewne vczynił kroleſtwo twoie nád Jzráelem ná
wieki/ ále iuż nikákiey więcey twoie kroleſtwo nie wſkura á nie powſtá- 14
nie. Vpátrzył ſobie Pan mężá według ſercá ſwoiego. Y przykazał mu

Act:13.℣ 22.

Pan/ áby był Xiążęćiem nád ludem iego / przeto żeś nie chował tego coć 15
przykazał Pan. A ták wſtał Sámuel/y szedł z Gálgálá do Gábáá Beni-
áminowego. A drugi lud ćiągnął zá Saulem przećiwko onemu ludu/
ktory ná nie walczył/ przyszedszy z Gálgálá do Gábáá/ná pagorku Beni-
áminowym.

Y policzył Saul lud / ktory był przy nim nálezion / około sześći ſet mę- 16
żow. A Saul y Jonátás ſyn iego/y lud ktory był nálezion przy nich/ był
w Gábáá Beniáminowym: ále Filiſtynowie śiedźieli w Máchmás. Y 17
wyszły ku potkániu z obozow Filiſtińſkich trzy huffiki. Jeden huff szedł ku 18
drodze Effráim do ziemie Saul. A drugi ćiągnął drogą do Bethoron:
Trzeći lepák ſie obroćił drogą ku gránicam do ziemie Sábáá/leżącey nád
padołem Seboim ku puszczey.

A Kowal niemogł być nálezion we wszyſtkiey ziemi Jzráelſkiey. Bo 19
byli to pilnie opátrzyli Filiſtynowie / by ſobie Zydowie nie dáli náczynić 20
mieczow / álbo włoczeń. Y dla tego muśieli ludźie Jzráelſcy chádząc do 21
Filiſtynow / oſtrzyć ſobie lemiesze ſwoie/ y motykę/ y śiekirę / y widły/y
gráce. A ták zátępiáły im były oſtrzá v lemieszow / motyk/ wideł/ y śie-
kier / áż do ſtpice ktora też popráwy potrzebowáłá. A gdy iuż przyszedł 22
dźień bitwy/nie był nálezion miecz/áni włocznia w ręce wszyſtkiego ludu/
ktory był przy Saule y Jonaćie/chybá v ſámego Saulá y Jonáty ſyná iego. 23
Y ćiągnęło woyſko Filiſtyńſkie / żeby ſie przeniosło do Máchmás.

Kápit: 14.

❡ Jonátás ſyn Saulow z ſwym kopiennikiem / poráził woyſko Filiſtyńſkie/
ále po zwyćięſtwie: że przećiw przyſiedze oycowſkiey miodu skoszto-
wał/záledwie zá przyczyną ludu śmierći vszedł.

Przydáło śie w ieden dźien/że Jonátás ſyn Sa- 1
ulow/rzekł do młodźieńcá kopiennika ſwego: Podźmy do woy- 2
ſká Filiſtyńſkiego/ ktore ieſt zá onym mieſcem. Ale oycu ſwemu
tego nie powiedźiał. A Saul leżał ná końcu Gábáá/pod malagránatowym
drzewem/ ktore ſtáło ná polu Gábáá: á było z nim ludu około sześći ſet 3
mężow. Y Achiás ſyn Achitob brátá Jchábot ſyná Fineeſowego/ktory ſie
rodził

Sup:4.℣ 21.

rodźił z Heli kápłáná Páńſkiego w Sylo / ten nioſł vbior kápłáńſki E-
4 ffod. Ale áni lud wiedźiał/gdźie był ßedł Jonátás.
A ná tey drodze ktora ſie był Jonátás puśćił ku woyſku Filiſtyńſkiemu/
były wyſokie ſkáły z obu ſtron/á iáko zeby kámienie ztad y zowad przykre/
5 iedne zwano Boſes/ á druga Sene: ieden ſie kámień oney ſkáły wynioſł
ku pułnocy przećiwko Máchmás / á drugi ná południe przećiw Gábáá.
6 Y rzekł Jonátás do młodźieńcá kopienniká ſwego: Chodź / podźmy do
woyſká tych nieobrzezáńcow/owa ſna Pan będźie czynił zá nas: boć Pá- 2.Par:14.ʏ.11
7 nu nietrudno w wielu álbo w mále wyſwobodźić. Odpowiedźiał mu
kopiennik iego: Vczyń wßyſtko coć ſie iedno podoba: Jdź kędy chceß /
ia przy tobie będę kędykolwiek chceß.
8 Tedy rzekł Jonátás: Oto iuż poydźiemy do tych mężow. A gdy ſie
9 im vkażemy/ ieſli wiec do nas ták będa mowić: Potrwayćie do kad nie
przyydźiemy do was: Stoymyż ná ſwym mieyſcu / áni przyſtepuymy do
10 nich. Ale rzekáli Chodźćie do nas: Podźmyż do nich/boć ie dał Pan w
11 rece náße/ á to będźiem mieć zá znák. Vkazáli ſie tedy obádwá woyſku
Filiſtyńſkiemu: Tedy rzekli Filiſtynowie: Onoć Zydowie wyłáżą z iam
12 gdźie ſie byli pokryli. Y mowili mężowie z woyſká do Jonáty/ y do ko-
piennika iego/temi słowy: Chodzćie do nas/á vkażemy wam coś. Y rzekł
13 Jonátás do kopienniká ſwego: Podźmy/podź ty zá mną: boć ie iuż Pan
dał w rece Jzráelſkie. Wſtepował tedy Jonátás czołgáiac ſie ná rekách
y ná nogách/ á kopiennik iego zá nim.
14 A gdy vyźrzeli oblicze Jonáty/iedni pádáli przed Jonáta/ á drugie ko-
piennik iego zábijał idac zá nim. Y ſtáłá ſie tám pierwßa porażká/ ktora
15 poráźił Jonátás z kopiennikiem ſwym / iákoby dwádźieśćiá mężow ná
puł łanku / ktora mogł ná dźień pará wołow zoráć. Y ſtał ſie dźiw w
woyſku/ y ná polách: ále y wßyſtek lud woyſká onego/ ktore było wyie-
16 cháło ná picowánie/zdumáło ſie/y záburzyło ſie woyſko/á ſtáło ſie to iá-
ko ieden dźiw od Bogá. Y vyźrzeli ſtroże Saulowi / ktorzy byli w Gá-
báá Beniáminowym / á ono ich bárzo wiele pobitych leży / á lud y tám y
17 ſám ſie rozbiega.
Y rzekł Saul do ludu ktory przy nim był: Szukaycie á dowiedzćie ſie
18 ieſli kto z náßych odßedł. A gdy ſie dowiádowáli / náleźiono / że niebył
Jonátá z kopiennikiem ſwym. Y rzekł Saul do Achiámá: Przyſtęp do
19 Archy Páńſkiey. Bo ná ten czás byłá tám Archá Páńſka z ſynmi Jzráel-
ſkiemi. A gdy mowił Saul do kápłaná: ſtał ſie wielki rozruch á trwo-
gá w woyſku Filiſtyńſkim: y z nienaczká/y dáley tym wiecey roſłá y roz-
20 głáßáłá ſie. Tedy rzekł Saul do kápłaná: Wśćiagni reki twoiey. Y v-
czynił Saul okrzyk/ y wßyſtek lud ktory był przy nim/y przyßli áż ná bo-
21 iowiſko: á oto miecz káżdego obrocił ſie ná ſwego bliźniego/ y ſtáłá ſie
porażká bárzo wielka. Ale y żydźi ktorzy byli z Filiſtyny wczorá y ták trze-
22 ći dźień/ktorzy byli z nimi przyćiagneli/odſtapili ich/ y przyſtáli záś do lu-
du Jzráelſkiego/ y do tych ktorzy byli z Saulem y z Jonáta. Wßyſcy tá-
kież Jzráelczycy/ktorzy ſie byli pokryli w gorze Effráim/vſłyßawßy że v-
23 ćiekli Filiſtynowie/ ziednoczyliſie z ſwemi w potykániu. Y było z Sau-
24 lem/iákoby dźieśiec tyśiecy mężow. Y wyſwobodźił Pan Bog Jzráelá te-
go dniá. A bitwá rośćiagnełá ſie áż do Bethawen. A mężowie Jzráel-
ſcy ziednoczyli ſie w on dźień.
Poprzyśiagł tedy Saul lud/ mowiac: Przeklety mąż ktory będźie iadł
25 chleb przed wieczorem/áżbym ſie pomśćił nád nieprzyaćielmi moimi Y nie
iadł wßyſtek lud chlebá: tedy wßyſtko poſpolſtwo źiemie/ obroćiło ſie

ná lás / w ktorym ná polu był miod. Y wßedł lud do láſá / y vyżrzał miod 26
płynacy / á żaden nie ściagnał reki do vſt ſwoich / bo ſie bał lud przyſiegi.
Ale Ionátás nie ſłyßał tego / gdy oćiec záwiezował lud przyſiega: y 27
wyciagnawßy koniec rozgi / ktora miał w rece / omoczył w plaſtrze mio- 28
du / y przywiodł reke do vſt / y oświeciły ſie oczy iego. Tedy mu powie-
dział ieden z ludu / temi słowy. Záwiazał przyſiega oćiec twoy wßyſtek
lud mowiac: Przeklety mąż ktoryby iadł dziſiá chleb / bo iuż był lud vſtał. 29
Odpowiedział mu Ionátás: Záſmucił oćiec moy ziemie. Sámiśćie wi-
dzieli / że obiáśnione ſa oczy moie / żem troßke miodu tego skoßtował: iá- 30
ko wieceyby był pożywał lud z łupow nieprzyiacieli ſwych ktorych do- 31
ſtał? dáleko wietßa sſtáłáby ſie byłá porażká w Filiſtynách. Pobili te-
dy onego dniá Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon. Y zmordował ſie 32
lud bárzo / á obroćiwßy ſie do łupow / pobrał owce / woły / cielce / y pobili 33
ná ziemi: y iadł lud ze krwia. Doniosło ſie to krolá Saulá / że lud zgrze-
ßył przeciwko Pánu / iedzac ze krwia. Tedy on rzekł: zgrzeßyliśćie. Przy- 34
walcie terazże do mnie kámień wielki. Y rzekł Saul: Rozbieżcie ſie mie-
dzy lud poſpolity / każcieß im / áby káżdy przywiodł do mnie wołu ſwe-
go / y báráná / pobiyćieß ie ná tym kámieniu / pożywayćieß / á nie grzeßyćie
przeciw Pánu iedzac ze krwia. Tákże przywiodł wßyſtek lud / káżdy wo-
łu w rece ſwoiey áż do wieczorá / y pobili ie tám. 35
Y zbudował Saul ołtarz pánu: á w ten czás napierwej począł budowáć 36
ołtarz Pánu. Y rzekł Saul: Vderzmy ná Filiſtyny w nocy / biymyż ie áż
do dniá / á nie zoſtáwiaymy z nich meżá. Odpowiedział lud / wßyſtko coć
ſie zda być dobrze w oczách twoich / vczyń. A kápłan też rzekł: Przyſtap- 37
my ſam do Bogá. Y poradził ſie Saul Páná / mowiac: Mamli gonić
Filiſtyny? Ieſliże ie daß w rece Izráelſkie? Y nieodpowiedział mu nic 38
w on dzień. Y rzekł Saul: Káżcie tu przyſtapić wßyſtkim wegłom lu-
dzkim / á dowiedzcie ſie y obáczcie / przez kogo ſie sſtał ten grzech dziſiá. 39
Zywie Pan zbáwiciel Izráelſki / żeby też ſie sſtał przez ſyná mego Ionáte
krom żadney obmowy vmrzeć muśi. Ná co mu żaden ſie z ludu niezáſtá- 40
wił. Y rzekł do wßyſtkiego ludu Izráelſkiego: Odſtepćie wy ná ie-
dne ſtrone / á ia z Ionáta ſynem moim bede ná drugiey. Odpowiedział lud 41
Saulowi / co ſie zda być dobrze w oczách twoich / to czyń. Y rzekł do Pá-
ná Bogá Izráelſkiego: Pánie Boże Izráelſki: Dayże znák / przecześ dziś
nie odpowiedział ſłudze twemu? Ieſli ten grzech ieſt ná mnie / álbo ná
Ionáćie ſynu moim / day známie / álbo ieſli tá nieprawość ieſt ná ludu
twoim: Day świątość. Y nálezion ieſt Ionátás y Saul / á lud z tego 42
wyßedł. Y rzekł Saul: Rzuć los miedzy mna y miedzy ſynem moim Io- 43
náta. Y nálezion ieſt winnym Ionátás. Tedy rzekł Saul do Ionáty: O-
znaymi mi coś vczynił? Powiedział mu Ionátás / rzekac: Koßtuiac / sko-
ßtowałem troßke miodu / omoczywßy koniec rozgi / ktoram miał w rece
moiey / á wiec przeto vmieram?
Y rzekł Saul: To mi vczyń Pánie Boże / á to mi przyday / że śmiercia 44
vmrzeß Ionáthá. Y rzekł lud do Saulá: á wiec Ionátás ma vmrzeć / 45
ktory ſpráwił á vczynił zbáwienie ták wielkie w Izráelu? Toć ieſt nie-
słußna rzecz: Zyw ieſt Pan / że mu włos z głowy nie ſpádnie. Bo z po-
moca Boża to ſpráwował dziſiá. Wybáwił tedy lud Ionáte / że nie v- 46
márł. Wroćił ſie tedy Saul / áni gonił Filiſtynow / á Filiſtynowie zá-
tym wroćili ſie ná mieyſcá ſwoie. 47
A Saul vpewniwßy kroleſtwo ſwoie nád Izráelem / walczył wßedy
w okoł ze wßyſtkiemi nieprzyiacielmi ſwemi / z krolem Moábſkim / z ſyny
Ammon /

Ammon/y Edom/y z krolmi Sobá/y Filiſtyny: á gdźie ſie kolwiek obroćił/ przemagał. 48 Y zebráwſzy woyſko/poráźił Amálechá/y wyrwał Izráelá z reki tych/ ktorzy go niſzczyli.

49 A miał Saul ſyny/Jonáte/Jeſui/y Melchiſuá: y dwie dźiewce/ pierworodney imie Merob/ á młodſzey Michol. 50 A imie żony Saulowey/Achinoem corká Achimááſowá: á imie Hetmáná iego Abner/ ktory był ſynem Ner/brátá ſtryiecznego Saulowego. 51 A Cis był oćiec Saulow. A Ner oćiec Abnerow/ſyn Abielow. 52 A zá czáſu Saulowego byłá záwżdy wielka woyná przeciwko Filiſtynom. Bo ktoregokolwiek meżá mocnego vyrzał Saul/y ſpoſobnego ku bitwie/przyłaczył go do śiebie.

1.Par:8.℣ 33.

Kápit: 15.

§ Sámuel z roſkazánia Bożego/Saulowi Amálechity roſkazał wygubić. Ale on to przeſtapiwſzy/ y krolá Agág/ y co lepſze plony záchował: prze co Sámuel go karze/przekłádáiac poſłuſzeńſtwo nád ofiáry. Potym ſam Sámuel zábił Agág/á Saulá od Páná porzuconego żáłuie.

1 Rzekł Sámuel do Saulá: mnie posłał Pan/ bym ćie pomázał ná kroleſtwo nád ludem iego Izráelſkim: á ták teraz ſłuchay głoſu Páńſkiego. 2 Toć mowi Pan zaſtepow. Obliczyłem wſzyſtkie rzeczy ktorekolwiek vczynił Amálek Izráelowi/ iáko ſie mu záſtáwił ná drodze kiedy wychodźił z Egyptu. 3 A przeto iuż teraz idź á wybiy Amálechá/y zburz co iedno iego ieſt. Nie przepuſzczay mu áni pożaday czego z rzeczy iego: ále wybiy od meżá áż do niewiáſty/y do máłego y v pierśiach ſſacego/ wołu/ owce/ wielbłada/ y oſłá. 4 Przykazał tedy Saul ludu/y náliczył ich iáko báránkow: po dwákroć ſto tyſiac pieſzych/y dźieśiec tyśiecy meżow Judá. 5 A gdy przyciagnał Saul áż do miáſtá Amálek/záſádźił załogi przy ſtrumieniu. 6 Y rzekł Saul Cyneowi: Idźćie/odeydźcie/á odłaczćie ſie od Amáleká: bym ćie z nim poſpołu niezágárnał. Boś ty vczynił miłośierdźie ze wſzyſtkimi ſyny Izráelſkimi/ gdy wychodźili z Egyptu. Tedy odſzedł Cyneus z pośrzodku Amálechá. 7 Y poráźił Saul Amálechá/od Hewilá áż dochodzac Sur/ ktore leży przećiw Egyptowi. 8 Y poimał żywo Agágá krolá Amálechitſkiego: á lud inny wſzyſtek pozábiiał mieczem. 9 Y przepuśćił Saul y iego lud krolowi Agágowi/ y co lepſzym trzodam y ſtádam owiec/y bydłá/ſzátam/y báránom/ y wſzyſtkim rzeczam ktore były piekne/ áni ich chćieli wygubić. A cokolwiek było podłego y wzgárdzonego/to pokáźili.

Exo: 17. ℣ 8. Páńſkie roſkazánie Saulowi/ áby Amálechi doſzczedu wybił.

Saul przeſtapił przykazánie páńſkie.

10 Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do Sámuelá/mowiac: 11 Lito mi tego/ żem Saulá ná kroleſtwo wyſádźił: bo mie opuśćił/ á roſkazánia moie ſkutkiem niewypełnił. Záffráſował ſie tedy Sámuel/y wołał do Páná przez cáła noc. 12 A gdy w nocy wſtał Sámuel/ áby ráno ſzedł do Saulá/ powiedźiano Sámuelowi/ że Saul przyſzedł ná (gore) Kármeli/á że ſobie wynioſł á wyſtáwił Frámboge/ ná znák zwyćieſtwá/ á wroćiwſzy ſie/ żeby ſzedł y ziáchał do Gálgálá. 13 Przyſzedł tedy Sámuel do Saulá/ á on ofiáruie zapálna ofiáre Pánu z pierwoćin korzyśći/ktore był przygnał z Amálek. A gdy przyſzedł Sámuel do Saulá/rzekł do niego Saul: Błogoſłáwionyś ty Pánu/ wypełniłemći słowo Páńſkie. 14 Odpowiedźiał Sámuel: A coż to zá wrzaſk ſtad y trzod/ ktory brzmi w vſzách moich/ ktory ia ſłyſze? 15 Y rzekł Saul: Przypedźili to od Amálechytow: Bo lud przepuśćił co lepſzym owcam y bydłu/áby były ofiárowáne Pánu Bogu twemu/ oſtáteк eſmy pobili.

16 Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Dozwol mi / żeć powiem to co mi Pan mowił tey nocy. Rzekł do niego: Mow. 17 Y rzekł Sámuel: A zaż nie ná ten czás / gdyś máluczkim był w oczách twoich / sstałeś sie głową w pokoleniách Izráelskich? Y pomázał cię Pan ná krolestwo nád Izráelem / 18 y posłał cię ná drogę / mowiąc: Idż á wybiy te grzesznyki Amálechyty / á będziesz walczył ná nie / áż ie co do szczędu wytrácisz. 19 Czemużeś tedy nie słuchał roskazánia Páńskiego: áleś sie obrocił do korzyści / y vczyniłeś źle przed oczymá Páńskiemi?

Sup: 13. ✠ 1.

20 Y rzekł Saul do Sámuelá: Y owszem vsłuchałem roskazánia Páńskiego / y chodziłem drogą ktorą mię posłał Pan / y przywiodłem Agág krolá Amálechow / y wybiłem Amálechyty. 21 A lud wybrał z łupu / owce / y woły / pierwociny onych ktore pobite są / áby ofiárował Pánu Bogu swemu w Gálgálá. 22 Odpowiedział Sámuel: A zaż Pan chce zapálnych / álbo innych ofiar / á nieráczey áby słuchano głosu iego? Boć lepsze iest posłuszeństwo niżli ofiáry: á lepsza iest vsłucháć / niżli ofiárowáć tłustości báránow. 23 Abowiem iáko grzech czárnoksieżki / iest przećiwić sie: á iáko złość báłwochwálstwá / niechćieć przyzwáláć. Przetoż tedy / żeś porzucił roskazánie Páńskie / porzucił cię też Pan / ábyś niebył krolem.

¶ Lepsze posłuszeństwo niż ofiáry. Eccl: 4. ✠ 17. Osee 6. ✠ 6. Math: 9. ✠ 13 & 12. ✠ 1.

24 Y rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzeszyłem / żem przestąpił przykazánie Páńskie / y słowá twoie / boiąc sie ludu y słucháiąc głosu ich. 25 Ale teraz proszę / niesże grzech moy á wroć sie ze mną / żebym modłę Pánu vczynił. 26 Y rzekł Sámuel do Saulá: Nie wrocę sie z tobą / boś porzucił mowę Páńską / y ciebie też Pan porzucił / ábyś niebył krolem nád Izráelem. 27 Y obrocił sie Sámuel chcąc iść precz / ále Saul vchwycił go zá wierzch płászczá / y rozdárł sie. 28 Tedy rzekł do niego Sámuel: Oderwał Pan dziś od ciebie krolestwo Izráelskie / y dał ie bliźniemu twemu / lepszemu niżliś ty. 29 Bo zwyciężcá w ludu Izráelskim nieodpuści / y lutowáć sie nie będzie / ábowiem nie iest człowiekiem áby miał litowáć. 30 A Saul zás rzekł: Zgrzeszyłem / ále wżdam teraz czći mię przed stárszymi ludu moiego / y przed ludem Izráelskim / á wroć sie ze mną / ábym dał cześć á chwałę Pánu Bogu twoiemu. 31 Wroćiwszy sie tedy Sámuel / szedł zá Saulem: y vczynił modłę Saul Pánu. 32 Y rzekł Sámuel: Przywiedźcie do mnie Agág krolá Amálech. Y przywiedziono przedeń Agág / okrutnie tłusty á trzęsący sie. Y rzekł Agág: Tákli to rozłącza gorzka śmierć? 33 Y rzekł Sámuel: Iáko miecz twoy poczynił niewiásty / áby były bez dzieci: ták bez dziatek będzie miedzy niewiástámi mátká twoiá. Y zrąbał go w kęsy Sámuel przed Pánem w Gálgálá. 34 Y odszedł Sámuel do Rámáthá / á Saul wrocił sie do domu swego do Gábáá. 35 Y niewidział więcey Saul Sámuelá do swey śmierci: wszákże iednák płákał Sámuel Saulá / że Pánu tego było żal / iż był postáwił krolem Saulá nád Izráelem.

Inf: 28. ✠ 17.

Sámuel zábił Agág krolá.

Kápit: 16.

¶ Wzgárdziwszy Pan Saulá / Dawidá ná krolestwo Sámuel pomázał. Dawid gráiąc ná hárfie przed Saulem / nieco mu pomocy przynosił / ná trapienie ktore ćierpiał od złego duchá.

1 Y Rzekł Pan do Sámuelá: y długoż będziesz płákał Saulá / ponieważem go ia porzucił / áby nie krolował nád Izráelem? Nápełń rog twoy oleiem / á chodź / że cię poślę do Isai Bethleemczyká / bom sobie opátrzył krolá z synow iego. 2 Y rzekł Sámuel: Iákoż mam idź? Bo dowieli sie Saul / zábije mię. Y rzekł Pan:

Inf: 17. ✠ 12.

Wziąwszy



3 Wziawszy cielcá z stádá w reke twą/rzeczesz: Przyszedłem ofiárowáć Pá-
nu. Y przyzwiesz Isai ku ofiárze/á ia tobie oznaymie co bedziesz miał dziá-
4 łáć/y pomázesz ná krolestwo ktoregockolwiek vkaże. Vczynił tedy Sá-
muel iáko mu Pan roskazał. Y przyszedł do Bethleem/ á dziwili sie temu
5 stárszy onego miástá/y zábieżawszy mu/rzekli do niego: Spokoyneli iest
przyszćie twoie? Odpowiedział: Spokoyne: Przyszedłem offiáry czy-
nić Pánu/poświącaycie sie/á podźcie zemną/że bede ofiárował. Poświe-
6 ćił tedy Isai/y syny iego/y przyzwał ich ku offiárze.
7 A gdy weszli/ vyźrzał Eliábá/y rzekł: Iesliże iest przed Pánem pomá-
zániec iego? Tedy rzekł Pan do Sámuelá: Nie pátrz ná twarz iego/
áni ná wysokość wzrostu iego: Bom go odrzućił. Abowiem nie sądzeć
8 ia według poyźrzenia człowieczego. Bo człowiek to tylko widzi co ze
wnątrz otworzystego iest/ále Pan pátrzy ná serce. Przyzwał potym Isai
9 Aminádábá/y przywiodł go do Sámuelá. Ktory rzekł: Y tego Pan nie
10 wybrał. Przywiodł tedy Isai Sámmáá: o ktorym rzekł Sámuel: Ani
11 tego Pan obrał. Przywiodł tedy Isai śiedm synow swoich przed Sá-
muelá. Y rzekł Sámuel do Isai: Nie obrał Pan z tych żadnego. Y ktemu
przydał/ więc tu iuż wszyscy synowie twoi? Odpowiedział Isai: Jesz-
cze iest ieden niewielki/ á pásie owce. Y rzekł Sámuel do Isai: Posli
12 poń/á przywiedź go tu: bo sie pierwey nie posádzimy/áż on przyidźie. Po-
słał poń/y przywiodł go. A był lisowáty/y cudnego weyźrzenia/á weso-
13 łey twarzy. Tedy rzekł Pan: Wstań/ á pomáż go: boć ten iest. A ták
wziął Sámuel rożek z oleiem/ y pomázał go w śrzod bráciey iego. Y o-
brocił sie duch Páński od onego dniá ná Dawidá/y ná potym. A Sámu-
el wstawszy szedł do Rámáthá.
14 Duch też Páński odszedł od Saulá/ á gábał go duch niedobry od Pá-
15 ná. Tedy rzekli służebnicy Saulowi do niegoż: Oto ćie tresktce zły duch
16 Boży. Niech roskaże pan nász krol/że sludzy twoi ktorzyć służą/poszukáią
iákiego Hárffisty: iż gdyby ćie porwał/ duch Páński zły/grałby ná hár-
ffie reką swą/á zacby lżey było.

Psal: 7. ✗ 10.

2.Reg:7. ✗ 8. Psal:17. ✗ 44. & 88. ✗ 21. Act:7. ✗ 46. & 13. ✗ 22.

Przenágábánie Saulá od duchá złe°

Y rzekł Saul do sług swoich: Opátrzcieſz mię tedy iákim dobrym hár- 17
ffistą/ á przywiedźcie go do mnie. Tedy odpowiedziawszy ieden służebnik 18
rzekł: Widziałem ia syná Isai Betleemczyká/ ktory dobrze gra ná árffie/
á iest ktemu mąż duży y waleczny/ y mądry w słowiech/ y piękny mąż: á
Pan iest z nim. Posłał tedy wnet Saul posły do Isai/ mowiąc: Pośli mi 19
syná twego Dawidá/ ktory ná polu páſie. Tedy wziąwszy Isai osłá/ ná- 20
kładł nań chlebá/ y łagwicę winá/ ktemu y koźlątko iedno z stádá swego/
y posłał Saulowi przez Dawidá syná swego. Przyszedł tedy Dawid do 21
Saulá/ y stánął przed nim: á on go bárzo iął miłowáć/ y ostał się v niego
kopiennikiem. Y posłał Saul do Isai/ mowiąc: Niech stawa Dawid 22
przed oblicznością moią. Abowiem nálazł łáskę w oczách moich. A ták
kiedykolwiek duch Páński zły iął porywáć krolá Saulá/ Dawid wziąw- 23
szy hárffę/ grał ná niey ręką swą: y polepszáło się Saulowi/ y lżey mu
bywáło. Abowiem odchadzał od niego duch zły.

Dawid gráiąc ná hárfie/ zły duch od Saulá odstępuie.

Kápit: 17.

¶ Filistynowie się zebráli ná lud Izráelski z Goliászem/ ktorego Dawid z proce zábił/ y vciąwszy głowę przyniosł Saulowi.

Zebrawszy tedy Filistynowie woyská swoie ná 1
walkę/ zeszli się do Sochot Jude. Y położyli się miedzy miá- 2
stem Sochot y Azechá ná granicách Dámnim. A Saul lepák
y synowie Izráelscy/ zebrawszy się przyszli do padołu Terebintu/ y zszyko- 3
wáli woysko ku potkániu z Filistyny. A Filistynowie stali ná gorze z tey
strony/ á lud Izráelski stał ná drugiey stronie gory: ták iż doł był miedzy 4
nimi. Y wystąpił mąż z woyská Filistyńskiego nieuczciwego łożá/ ná i- 5
mię Goliász z Geth/ wysokości ná sześć łokci/ y ná dłoń/ á przyłbicá spiżá-
na ná głowie iego/ á ná nim páncerz bláchámi mosiądzowemi obłożony. 6
A ważył páncerz iego pięć tysięcy syklow miedzi: y pleszki też ná nogách 7
miedziáne: á tarcz miedziána zákrywáłá rámię iego. A drzewo v włocz-
niey iego (miąższe) iáko nawoy tkaczki. A sam grot włoczniey iego/ wa-
żył sześć set syklow żelázá: á przed nim szedł kopiennik iego.

¶ Wielkość Goliászowá.

A stánąwszy wołał ná woysko Izráelskie/ mowiąc: Czemuście wyszli 8
gotowi ku bitwie? Zażem ia nie Filistyńczyk/ á wy słudzy Saulowi? 9
Obierzcie z siebie mężá/ niech się zemną sam á sam potyka: będzieli się mogł
zemną potykáć/ á przemoc mię/ będziem wászy niewolnicy: á ieślibym go
ia przemogł y zábił/ wy będziecie niewolniki nászymi/ y będziecie nam słu-
żyć. Y mawiał on Filisteus. Jam dziśiá przygánił woyskom Izráelskim 10
Wystawcie mi mężá/ ktoryby się zemną sam á sam potykał. Słysząc Sa- 11
ul y wszyscy IZRAelitowie tákowe słowá Filisteuszowe/ zdumieli się
y polękali bárzo.

Goliász wyzywa ku potykániu.

A Dawid był synem mężá Effráteyskiego: o ktorym wyższey powie- 12
dziano/ z Bethleem Judá/ ktoremu imię było Isai/ ten miał ośm synow/ á
był mąż zá Saulá stáry/ y stárożytny miedzy innymi mężmi. Y wyprá- 13
wił był trzech synow stárszych z Saulem ná woynę: á imioná trzech sy-
now iego/ wypráwionych ná woynę/ były: Eliáb pierworodny/ wtory A- 14
minádáb/ á trzeci Sámmá: á Dawid był namnieyszy. Gdy tedy trzey 15
stárszy szli zá Saulem/ odszedł Dawid/ y wrocił się od Saulá/ áby pásł
trzodę oycá swoiego w Bethleem.

Sup: 16. ✗ 1.

Wychadzał tedy on Filistyńczyk ráno y w wieczor/ wyzywáiąc ku bi- 16
twie/ y stawał ták przez czterdzieści dni. Y rzekł Isai do Dawidá syná 17
swego/

18 swego/ weźmi bráciey swoiey miárę Effi mąki álbo prażmá / y to dziesię-
cioro chlebá/ biegayże do obozu do bráciey swey/ á dziesięć małdrzykow/
te doniesiesz Rotmistrzowi: á brácią swą náwiedzisz/ á dowiesz się iáko
19 się im wodzi: á w ktorey rocie są/ dowiedz się. A Saul y synowie iego/ y
wszyscy synowie Izráelscy leżąc w padole Therebintu/ boiowáli ná Fi-
20 listyny. Tákże wstał Dawid ráno/ y poruczył trzodę swą strożowi: á zá-
brawszy one rzeczy/ szedł iáko mu był Isai roskazał. Y przyszedł ná mieysce
Mágálá do woyská/ ktore wyszedszy ku bitwie/ okrzyk vczyniło w onym
21 potykániu. Abowiem zszykował był lud Izráel/ tákież Filistynowie z dru-
giey strony byli gotowi.
22 Zostáwiwszy tedy Dawid one rzeczy ktore był przyniosł / y brzemioná
w poruczeństwie strożá/ biezał ná mieysce gdzie bitwę stoczyć mieli/ y py-
tał się o bráciey swey/ ieśli się im dobrze ná wszem powodziło. A gdy on
23 ieszcze domáwiał/ vkazał się on mąż z nieuczciwego łożá / imieniem Go-
liasz Filistyńczyk z Geth/ wychodząc z obozu Filistyńskiego/ á gdy też sło-
24 wá co y pierwey mowił / vsłyszał to Dawid. A wszyscy Izráelitowie/
gdy onego męża vyzrzeli / vciekli przed nim/ boiąc się go bárzo. Y mowił
25 ieden z drugim z ludu Izráelskiego. Y widziałeś męża tego/ ktory wycho-
dzi: ábowiem ná to wystąpił áby sromocił lud Izráelski? Pewnie mę-
żá tego ktoryby go zábił / vbogáci krol máietnościámi wielkimi / y corkę
swą da mu zá żonę/ y dom oycá iego vczyni wolnym od podatkow w Iz-
26 ráelu. Y rzekł Dawid do mężow ktorzy z nim stali / mowiąc: Co bę-
dzie dano mężowi / ktoryby poráził tego Filistyńczyká / á odiąłby hánbę
od Izráelá? Coż wżdy to zá Filistyńczyk nieobrzezániec / że przygánia
27 woysku Bogá żywiącego? A mowił do niego lud też słowá po wtore/
28 rzekąc: To będzie dano mężowi ktoryby go zábił. Co gdy vsłyszał Heliáb
brát iego stárszy/ że się ták vmawiał z inemi/ rozgniewał się ná Dawidá/
y rzekł: Pocoś tu przyszedł / á czemuś opuścił one trochę owiec ná pusz-
czey? Znamci ia dumkę twoię/ á złość sercá twego: Bo żebyś iedno bi-
29 twę widział/ tuś przyszedł. Y rzekł Dawid: Cożem vczynił? coż zaż nie
30 słowo to tylko iest? A odchyliwszy się trochę od niego/ ku inemu powto-
rzył też słowá. Y odpowiedział mu lud też słowá co y pierwey.
31 Y rozniosły się słowá ktore mowił Dawid/ y powiedziáne przed Sa-
32 ulem. A gdy był do Saulá przywiedzion / mowił Dawid do Saulá:
Niech się nie lęka niczyie serce przeto: Ja służebnik twoy poydę / y będę
33 walczył ná tego Filistyńczyká. Y rzekł Saul do Dawidá: Nie możesz ty
zdołáć temu Filistyńczykowi/ áni nań wálczyć: boś ty dziecię/ á toć mąż
34 bitny z młodzieństwá swego. Y rzekł Dawid do Saulá: Pasał ia sługá
twoy trzodę oycá swego/ y przychadzał lew álbo niedźwiedź/ y brał bá-
35 ránă z pośrzodku trzody/ ia goniłem ie więc/ y zábijał/ y wydzierał z pász-
czeki ich: á ieśli oni porywáli się ná mię/ vchwyciłem ie więc zá podgárłek
36 ich/ y dusił/ y zábijałem ie. Bo ia sługá twoy/ zábiłem lwá y niedźwie-
dziá: á ták będzieć y ten Filisteus nieobrzezániec/ iáko ieden z nich. Teraz
poydę y zdeymę tákową hánbę z ludu. Bo coż wżdy to zá Filistyńczyk
nieobrzezániec? ktory się ważył złorzeczyć woysku Bogá żywiącego?
37 Y rzekł Dawid: Pan ktory mię wydárł z mocy lwiey / y z ręki niedź-
wiedzey / ten mię wybáwi z ręki tego Filistyńczyká. Rzekł też Saul do
38 Dawidá: Idź/ á Pan Bog z tobą niechay będzie. Tedy oblokł Saul
Dawidá w odzienie swoie: y włożył przyłbicę spiżáną ná głowę iego/
39 y wdział nań páncerz. Przypásawszy tedy Dawid miecz iego ná odzie-
nie swoie/ iął kosztowáć ieśliby zbroyno mogł chodzić: bo tego w zwyczá-
iu niemiał.

Isái posłał DAwidá do woyská/ áby brácią náwiedził.

Dawid Saulowi obiecuie Goliaszá zábić.

Eccl: 47: v 3.

niemiał. Y rzekł Dawid do Saulá: Niemoge ia ták chodźić/bom ſie te- 40
mu nie przyuczył/zwlokł ie tedy z ſiebie á wziął ſwoy kiy/ktory záwżdy
miał w reku: y obrał ſobie piec kámieni gládziuchnych z potoku/y włożył
ie ſobie w torbe páſterſka ktora miał przy ſobie/á proce nioſł w reku: y wy-
ſtapił przeciwko Filiſtynowi.



Kroczył tedy Goliaſz ſtapáiac y przybliżáiac ſie ku Dawidowi/á ko- 41
piennik iego przed nim. A gdy ná DAwidá weyżrzał FILiſtyńczyk 42
wzgárdził im. A był Dawid młodzieniec liſowáty y piekne go weyżrze-
nia. Y rzekł Filiſtyńczyk do Dawidá: Zaciem ia pies/że na mie idźieſz z ki- 43
iem? Y przeklinał Dawidá Filiſtyńczyk przez bogi ſwe. Y rzekł do Da- 44
widá: chodź do mnie/rozdam ciáło twoie ptakom powietrznym/y beſty-
am ziemſkim. Tedy rzekł Dawid do Filiſtyńczyká: Ty ná mie idźieſz 45
z mieczem/z włocznia/y z tarcza: á ia ide do ciebie w imie Páná záſtepow/
Bogá huffow Izráelſkich/ktorymes dźiś vragał/á da cie Pan w reke 46
moie/á poráże cie/y odetne głowe twoie od ciebie: y dam trupy woyſk
Filiſtyńſkich dźiśiá ptakom niebieſkim y beſtyam ziemſkim: áby wiedźiá-
łá wſzyſtká ziemiá/że ieſt Pan Bog w Izráelu/y poznałby ten wſzyſtek 47
kościoł/że nie mieczem/áni włocznia zbáwia Pan: boć iego ieſt woyná/
á wyda was w rece náſze.

Dawid Goliaſzá z proce poráźił y ſzyie vćiał.
Eccl: 47. v. 5.
1 Mac: 4. v. 30.

Gdy tedy powſtał Filiſteuſz/idac przyſtepował bliżey ku Dawido- 48
wi: Pokwápił ſie Dawid/y bieżał co rychley ku potykániu przeciwko
Filiſtyńczykowi. A śiegnawſzy reka do torby ſwey/wziął ieden kámień/ 49
y włożywſzy gi w proce/y záwiodſzy ſie nia/vgodźił y vderzył Goliaſzá
w czoło: ták iż kámień w czele iego vwiazł/y padł ná oblicze ſwoie ná
ziemie. Y przemogł Dawid przeciw Filiſtynowi w procy y w kámieniu: 50
y poráźiwſzy/zábił go. A iż Dawid w reku mieczá niemiał/ſkoczył y ſtá- 51
nał ná Filiſtynie: á wziawſzy iego miecz/wyiął gi z poſzew/zábił go/y v-
ciął głowe iego. Co vyrzawſzy Filiſtyni/że zdechł namocnieyſzy z nich/
vciekli precz. Tedy ruſzywſzy ſie meżowie Izráelſcy y Iudſcy/okrzyk v- 52
czynili/y gonili Filiſtyny áż przypádli do padołu/y do bran miáſtá Aká-
ron: y pá-

ron: y pádli ránieni Filiſtynowie ná drodze Sáráim áż do Geth/ y áż
53 do Akáron. A wroćiwſzy ſie ſynowie Izráelſcy od pogoniey Filiſtynow/
54 rzucili ſie ná oboz ich. A Dawid lepák wziąwſzy głowę Filiſtynowę/
przynioſł ią do Jeruzálem: á oręże iego włożył do namiotu ſwego.
55 A ná on czás gdy vyzrzał Saul Dawidá wychodzącęgo przećiwko Fi-
liſtynowi/ rzekł do Abnerá Hetmáná ſwego. Z ktoręgo rodu wyſzedł ten
młodzieniec? Odpowiedział Abner/ żywie duſzá twoiá krolu/ żeć nie-
56 wiem? Rzekł krol: Spytay ty/cżyiby był ſyn tento młodzieniec? A gdy
57 ſie wroćił Dawid/ zábiwſzy Filiſteuſzá/ wziął go Abner/ y przywiodł
przed Saulá/á on w ręku dzierży głowę Filiſteuſzowę. Y rzekł do niego
58 Saul: Młodzieńcze z ktoręgoś rodu. Odpowiedział Dawid: Jeſtem ią
ſyn ſługi twego Iſai Bethleemczyká.

¶ Saul wywiáduie ſie Dawidowego narodu.

Kápit: 18.

¶ Dawid z Jonátą vczynił przymierze. Saul vſłyſzawſzy co o ſobie/co o Dawidzie mawiano: zruſzony duchem złym/ſtára ſie zábić Dawidá. A Merob corkę ſwą ktorą iemu miał dáć/ dał inemu: á Dawidowi dał Michol młodſzą.

1 Dſtáko śie gdy przeſtał mowić do Saulá/duſzá
2 Jonátowá ſpoiłá ſie z duſzą Dawidową/ y ták go Jonátás
3 miłował/iáko duſzę ſwoie. Y wziął go k ſobie Saul onęgo dniá
niedopuśćił mu wroćić ſie do domu oycá ſwego. Y vczynili Dawid z Jo-
4 nátą miedzy ſobą przymierze: bo go miłował iáko duſzę ſwoię. Y zwlokł
5 z ſiebie Jonátás ſzátę w ktorey był/y dárował ią Dawidowi/y ine odzie-
nie ſwoie áż do mieczá y łuku ſwego/y páſá rycerſkiego. Y wychadzał też
Dawid ná wſzyſtkie rzeczy/gdzie gi kolwiek poſyłał Saul/ y roſtropnie
ſie wſzedy ſprawował: y przełożył gi Saul nád mężmi woiennymi: á
6 miał łáſkę v wſzech ludzi/á nawięcey v ſłużebnikow Saulowych.
Ale gdy ſie wrácał Dawid zábiwſzy Filiſtyńczyká/á nioſł głowę iego
do Jeruzálem/wyſzły niewiáſty ze wſzyſtkich miaſt Izráelſkich/ śpiewá-
7 iąc á tańce wiodąc/przećiwko krolowi Saulowi/biiąc w bębny weſele/
y gráiąc ná piſzczałkách. Y opiewáły niewiáſty gráiąc y mowiąc: Po-
8 ráził Saul tyſiąc/ á Dawid dzieśięć tyśięcy. Y rozgniewał ſie Saul
przezliſz/y niepodobáłá mu ſie tá ich rzecz. Y rzekł: Dawidowi przycżytá-
9 ią dzieśięć tyśięcy/á mnie tylko tyſiąc: Czegoż mu niedoſtáie/ iedno tylko
kroleſtwá? Przetoż Saul krzywo pátrzał ná Dawidá/od onego dniá y
10 potym.

¶ Jonátás vczynił przymierze z Dawidem.

Po wtorym dniu/popadł duch Boży zły Saulá/y prorokował w po-
11 śrzodku domu ſwego: á Dawid grał rękomá ſwemi/ iáko ingi ná káżdy
dzień. Y miał Saul w ręku włocznią/ y vderzył nią/ máiąc zá to że Da-
12 widá miał przebić ku ſćienie: y vſtąpił mu Dawid z oczu iego powtore.
13 Y bał ſie Saul Dawidá: przeto że Pan był z nim/ á od niego odſtąpił.
Odpráwił go tedy Saul od śiebie/y vczynił go Rotmiſtrzem nád tyſią-
14 cem mężow. Y wychadzał y wchadzał przed ludem. Ale Dawid we w-
15 ſzyſtkich drogách ſwoich roſtropnie ſobie pocżynał/ á Pan był przy nim.
16 Bacżył tedy Saul/że Dawid był ná wſzem roſtropny/iął ſie go ſtrzedz.
17 A wſzyſtek lud Izráelſki y Judſki/miłował Dawidá: bo on wchadzał y
wychadzał przed nimi. Y rzekł Saul do Dawidá: Oto corká moiá ſtár-
ſza Merob/tęć dam zá żonę/tylko iedno bądź mężem mocnym/ á ſpráwuy
woyny Páńſkie. Ale Saul ták ſobie myślił/ mowiąc: Niechay ręká ma
niepoſtoi ná nim/ále niech ſie nań obáli ręká Filiſtyńſka. Tedy odpowie-

¶ Saul vderzył włocznią ná Dawidá.

dział Dawid Saulowi: Cożem ia zacz? álbo co zá żywot moy/álbo co 18
zá rod oycá moieğ w Izráelu/bym miał zostáć zięciem krolewskim. Przy- 19
szedł potym czás gdy miáłá być daná Merob corká Saulowá Dawi- 20
dowi. Wydaná iest zá Hádryelá Moláthyczczyká. A Dawid rozmiło-
wał sie był Michol drugiey corki Saulowey. Powiedziano to Saulo- 21
wi/y podobáło mu sie. Tedy rzekł Saul: Dam ia zań/ áby mu byłá ku
zgorszeniu / á niechay nań będzie ręká Filistyńska. Y rzekł Saul do Da- 22
widá: We dwu rzeczách zięciem moim dzisiá będziesz. Tedy roskazał
Saul służebnikom swoim/mowiąc: Mowcie Dawidowi ták iákobym
ia o tym niewiedział/mowiąc: Oto sie podobasz krolowi/ y wszyscy słu- 23
żebnicy iego miłuią cię. A ták teraz bądź zięciem krolewskim. Y mowili
słudzy Saulowi/te wszystkie słowa do Dawidá: Ná co im Dawid od-
powiedział: Coż máła sie wam rzecz zda być zięciem krolewskim? A ia- 24
ciem iest mąż vbogi y chudy. Spráwili tedy służebnicy Saulá krolá/ 25
mowiąc: Ták á ták nam mowił Dawid. Rzekł Saul zás służebnikom:
Mowcież ták do Dawidá: Nie potrzebuiec krol wielkiego wiánowá-
nia / iedno tylko sto obrzezkow Filistyńskich / áby tylko sstáłá sie pomstá
ná nieprzyiacielech krolewskich. Ale Saul myslił go wydáć w ręce Fili- 26
styńskie. A gdy zás powiedzieli Dawidowi/słudzy Saulowi one słowá
ktore mowił Saul / spodobáłá sie tá rzecz Dawidowi / áby był zięciem 27
krolewskim. Potym w kilká dni/ wstawszy Dawid/ odiechał do A-
cháron z onymi mężmi ktorzy w ieğ rocie byli. Y poráził Filistynow dwie
ście mężow y przyniosł ich obrzezki/y odliczył ie krolowi áby sie sstał zię- 28
ciem iego. Dał mu tedy Saul corkę swoię Michol zá żonę. Y widział to
Saul/y porozumiał że Pan Bog był z Dawidem: á Michol corká Sa- 29
ulowá miłowáłá go. Saul lepák tym więcey iął sie bać Dawidá. Y 30
sstał sie Saul nieprzyiacielem Dawidowi przez wszystkie dni. Y wyszli
Xiążetá Filistyńscy: á od początku wyszcia ich / opátrzniey sie spráwo-
wał Dawid / niżli wszyscy służebnicy Saulowi / y sstáło sie imię iego
záwołáne á sławne bárzo.

Saul roskazał służebnikom áby Dawidá námawiáli / żeby poiał Michol corkę iego.

¶ Saul dał Michol corkę swoię Dawidowi zá żonę.



Kápit:

Kápit: 19.

¶ Saul gdy Dawidá iáwnie zábić chćiał/ Jonátás rozwiodł mu to y vbłagał/ ále gdy zás przed nim grał/ powtore go przebić chćiał/ potym vćiekł do Sámuelá támże prorokowáli.

1 MOwił potym Saul do Jonáty ſyná ſwego/ y do 2 wſzyſtkich ſług ſwoich / áby zábili Dawidá. Ale Jonátás ſyn Saulow/ miłował Dawidá bárzo. Y oznaymił to Jonátás Dawidowi/ mowiąc: Myśli ćię zábić Saul oćiec moy: dla tego proſzę ćię pilnie/ zchroń ſię ráno/ y będźieſz kędy potáiemnie/ á ſkryieſz ſię. 3 A iać wyſzedſzy/ ſtánę wedle oycá ſwego ná polu gdźiekolwiek będźie: y będę mowił z oycem moim o ćię/ á cokolwiek pobaczę/ dámći znáć. 4 Mowił tedy Jonátás o Dawidźie dobre rzeczy do Saulá oycá ſwoiego. Y rzekł do niego: Nie grzeſz krolu przećiwko ſłudze twemu Dawidowi/ boć nic przećiw tobie nie przewinił/ á ſpráwy iego ſą tobie bárzo 5 dobre: bo położył żywot ſwoy w ręce twey/ y poráźił Filiſtyná/ á vczynił Pan Bog wielkie wybáwienie wſzyſtkiemu Jzráelowi/ widźiałeś to 6 y byłeś temu rad. Czemuż tedy grzeſzyſz przećiwko krwi niewinney/ że chceſz zábić Dawidá/ ktory nic niewinien. Co gdy vſłyſzał Saul/ vkroćony 7 słowy Jonatowemi/ przyſiągł/ Żywie Pan że niebędźie zábit. Przyzwał tedy Jonátás Dawidá/ y oznaymił mu te wſzyſtkie słowá. 8 Y wwiodł Jonátás Dawidá do Saulá/ y był przed nim/ iáko wczorá y dźiś trzeći dźień. Potym ruſzono woynę/ tedy wyſzedł Dawid/ y walczył 9 przećiwko Filiſtynom/ y poráźił ie porażką wielką: y vćiekli przed nim. 10 Y ſtał ſię zás duch Páńſki zły ná Saulá/ á śiedźiał w domu ſwoim/ trzymáiąc włocznią: á Dawid grał ręką ſwoią. Zmierzył tedy Saul ná Dawidá włocznią/ chcąc gi przebić ku ścienie/ ále Dawid vchylił ſię Saulowi/ á włocznia bez vrázu vtknęłá w ścienie: á Dawid vſzedł/ y záchowan 11 ieſt oney nocy. Posłał tedy Saul ſługi ſwoie w nocy do domu Dawidowego/ áby go ſtrzegli/ á ráno áby go zábili. Co gdy Dawidowi powiedźiáłá Michol żoná iego/ mowiąc: Jeśli ſię tey nocy kędy nie ſchro12 niſz/ iutro vmrzeſz. Y ſpuśćiłá go oknem: á on vſzedł y vćiekł/ y záchowan 13 ieſt. Wźięłá potym Michol obraz ieden/ y położyłá gi ná łożu/ y ſkorkę koźią koſmátą włożyłá ná głowę iego/ y przykryłá go odźieniem. Posłał 14 tedy Saul oprawce ktorzyby poimáli Dawidá: y odpowiedźiano im że 15 choruie: Zás Saul posłał posły áby oglądáli Dawidá/ mowiąc: Weźmićie á przynieśćie mi go ná łożu/ áby był zábit. 16 A gdy przyſzli posłowie/ náleźion ieſt obraz ná łożu/ y ſkorká koźia ná 17 głowie iego. Tedy rzekł Saul do Michol: Czemużeś mię ták okłamáłá/ á wypuśćiłáś nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Odpowiedźiáłá Michol Saulowi. Bo mi on mowił/ mowiąc: Wypuść mię/ niezechceſzli zá18 biję ćię. A Dawid vćiekſzy/ záchowan ieſt/ y przyſzedł do Sámuelá do Rámáthá/ y oznaymił mu wſzyſtkie rzeczy/ ktore mu wyrządzał Saul: 19 ſzli potym Dawid y Sámuel/ y mieſzkáli w Naioth. Spráwiono potym Saulá przez powiádáiące/ że ieſt Dawid w Naioth w Rámátá. 20 Tákże posłał Saul oprawce/ áby go poimáli: ktorzy gdy vyzrzeli huffik prorokow prorokuiących/ á Sámuelá nád nimi ſtoiącego/ zſtał ſię też duch Páńſki w nich/ y ieli też y ſámi prorokowáć. 21 Co gdy zás powiedźiano Saulowi/ posłał y drugie posły: ále y ći ieli prorokowáć. Posłał zás y trzećie posły Saul: ále też y ći prorokowáli.

Saul roſkázuie Dawidá zábić.

Jonátás Dawidá obmawia przed Saulem/ y ſpráwy iego záleca.

Saul vderzył włocznią ná Dawidá.

Michol Dawidá oknem ſpuśćiłá.

22 Tedy ſie okrutnie rozgniewawßy Saul/ruſzył ſie y ſam do Rámáthá/ y przyſzedł áż do ſtudniey wielkiey/ ktora ieſt w Sochot/ tám pytáiac rzekł: Ná ktorym mieyſcu ſa Sámuel y Dawid? Y powiedziano mu: Oto ſa w Naioth w Rámáthá. 23 Y ſzedł do Náiot do Rámáthá. Y zſtapił takież weń duch Páńſki/y ſzedł wchadzáiac y prorokował áż przyſzedł do Naioth do Rámáthá. 24 Y zwlokł ſie też y ſam z ſzat ſwoich/ y prorokował z drugiemi przed Sámuelem/y śpiewał náguczki przez cáły on dzień y noc. Stadże vroſło przyſłowie: Wiec y Saul miedzy proroki?

Sup:10. ℣ 6.

Kápit: 20.

¶ Jonátás powtorzywßy przymierze z Dawidem/vśiluie v oycá przeiednáć gniew Dawidowi/lecż prożno: przedſie go iednák z reku iego znákiem trzech ſtrzał wyſwiebodził.

1 Ućiekł tedy Dawid z Naiot/ktore ieſt w Rámáthá/ y przyſzedſzy mowił przed Jonátha: Cożem vczynił? ktora ieſt nieprawość moiá? Y ktory grzech moy przećiw oycu twe[m]: 2 że ſzuka duſze moiey? On rzekł do niego: Boże vchoway/nie vmrzeſz: boć nie vczyni oćiec moy/ nic ták wielkiego álbo máłeg[o]/ áż mi pierwey oznaymi: Wiecby tey tylko rzeczy táił oćiec moy przedemna/ nikakić ták nie bedzie. 3 Y przyśiagł zás Dawidowi: ále Dawid rzekł do niego: Wie záiſte oćiec twoy żem nálazł łáſke przed twoimi oczymá/ tedy rzecze: Niech o tym Jonátás niewie/by ſie lepák nie záfráſował. A owſzem/żywie Pan y żywie duſzá twoiá/ że iednym thylko (iż ták mam rzec) ſtopniem/ ia á śmierć dzielim ſie od śiebie.

4 Tedy rzekł Jonátás do Dawidá: O cokolwiekby mi rzekłá duſzá twa 5 to wſzyſtko vczynie. Rzekł Dawid do Jonáty: Otoć iutro bedzie świeto nowego kśieżycá/ á ia iákom zwykł mam śiedźieć wedle krolá zá ſtołem: wypuśćże mie/że ſie ſchronie kedy ná polu/áż do wieczorá dniá trzećiego. 6 Jeſliby poyźrzawſzy oćiec twoy pytał ſie o mnie/ odpowiedz mu: 7 Prośił mie Dawid/áby ſzedł co rychley do Betleem miáſtá ſweg[o]/bo tám beda ofiáry vroczyſte wſzem przyrodnym iego. Rzeczeli/ Dobrze: pokoy bedźie ſłudze twemu. 8 Ale rozgniewalić ſie/wiedz o tym żeć ſie wypełniłá złość iego. Przeto vczyń miłośierdźie z ſługa twoim/boś ſam to ſpráwił ábym z toba ia ſłużebnik twoy w przymierze Páńſkie wſtapił. Jeſlić wiec ieſt we mnie ktora nieprawość/ty mie ſam zábij/á do oycá tweg[o] niewodź 9 mie. Y rzekł mu Jonátás: Nie badź to we mnie: boć ſie to ſtáć niemoże/ żebymći tego znáć nie miał dáć/ dowiedziałlibym ſie pewnie/ że ſie 10 wypełniłá złość oycá meg[o] przećiw tobie. Odpowiedział zás Dawid Jonáćie: Ktoż mi da znáć/ odpowiedziałliby oćiec twoy o mnie co przykreg[o]? 12 Rzekł Jonáthás do Dawidá: Chodź wynidźmy ná pole. A gdy wyſzli obá ná pole/ rzekł Jonátás do Dawidá.

¶ Jonátás ſprzyśiagł ſie z Dawidem.

Pánie Boże Izráelſki: Jeſli ſie wywiem woley oycá moiego iutro álbo po iutrze/á byłoby co o Dawidzie dobrego/á nietudźieżbym poſłał do 13 ćiebie/ á iżbymći nie oznaymił/ to niechay vczyni Bog Jonaćie y tego niechay przyſporzy. Ale gdźieby wiec złość oycá mego przedſie trwáłá przećiw tobie/odſłonie vcho twoie/y puſzcze ćie wolno abyś ſzedł w pokoiu/ 14 á był z toba Pan/ iako był y z oycem moim. 15 A bedeli żyw/ vczyniſz zemna miłośierdźie Páńſkie: á vmreli/nie oddaliſz miłośierdźia twego od domu mego áż ná wieki. Jeſlić wiec tego nie vczynie/ kiedy wykorzeni Pan nieprzyiaćioły Dawidowe wſzyſtkie z źiemie/ niech zgładźi Jonáte z domu iego/

mu iego/y niechay go ßuka Pan z rąk nieprzyiacioł Dawidowych. Vczy-
nił tedy Jonátás przymierze z domem Dawidowym: áby ßukał Pan Da-
widá z ręki nieprzyiacioł iego.
Nádto ießcze Jonátás iął przysięgáć Dawidowi / przeto że go miło-
wał: bo iáko duße swą táko go miłował. Y rzekł do niego Jonátás: Ju-
troć święto nowego kśiężycá / będźieć się o tobie pytał oćiec moy: bo ná
twe mieysce gdźie śiádaß / będźie się pytał áż do trzećiego dniá. A ták
poydźieß z pośpiechem / y przyidźieß ná mieysce gdźie się maß táić w ro-
botny dźień/á będźieß śiedźiał przy kámieniu ktory zową Ezel. Tedyć ia
ku niemu trzy strzały wystrzelę / á ták strzelę iákoby ćwicząc się do celu.
Poślę też y chłopię rzekßy mu: Jdź przynieś mi strzały. Rzekęlić pácho-
lęciu/oto strzały przed tobą są/ weźmi ie: Ty przydź do mnie/bo iuż maß
pokoy/á nic złego nimaß/żywie Pan. Co ieśli rzekę chłopcu: Oto strzały
zá tobą są: iuż idź w pokoiu/bo ćię Pan Bog wypuśćił. A o tym słowie
ktoreśmy społu mowili/niechay będźie Pan miedzy mną y tobą ná wieki.
Skrył się tedy Dawid ná polu. Y przyßło święto nowego Mieśiącá/
y śiadł krol áby iadł chleb. A gdy vśiadł krol ná stolicy swey/iáko był o-
byczay/ktora byłá przy śćienie/wstał Jonátás/á śiadł Abner podle krolá/
y zostáło prożne mieysce Dawidowo. A nic nie rzekł Saul w on dźień:
myśląc sobie / żeby mu się podobno przydáło ná on czás nie być czystym/
áni oczyśćionym. A gdy nástał wtory dźień po nowie/zás zostáło prożne
mieysce Dawidowo. Tedy rzekł Saul do Jonáty syná swego: Czemu
nie przyßedł ku stołu syn Jsai/áni wczorá áni dźiśiá? Odpowiedźiał Jo-
nátás Saulowi: Prośił mię z pilnośćią/ áby odßedł do Bethleem/ mo-
wiąc: Puść mię/bo ofiárá vroczysta ma być w mieśćie moim: Jeden z brá-
ćiey moiey prośił mię: á ták teraz ieślim nálazł łáskę przed oczymá twemi/
niech idę rychło á oglądam bráćią moię. Dla tey przyczyny nie przyßedł
ku stołu krolewskiemu. Rozgniewawßy się Saul ná Jonáthę/rzekł mu:
Ty synu tákiey niewiásty ktora się sámá ku chłopu miáłá/záż niewiem/że
ty miłuieß syná Jsai ku swey lekkośći/ y ku zelżywośći nieuczćiwey mátki
twoiey? Bo wiedz/że wßystkich dni / poki syn Jsai będźie żył ná źiemi:
nie będźieß postánowion/ áni krolestwo twoie. A ták iuż teraz pośli/ á
przywiedź go do mnie: bo synem śmierći iest.
Odpowiedźiał Jonátás oycu swemu/á rzekł: Przecz ma vmrzeć? Coż
tákiego vczynił? Porwał tedy Saul włocznią/áby gi był zábił. Y poro-
zumiał Jonátás/że to iuż było postánowiono od oycá iego/żeby Dawid
był zábit. Wstał tedy od stołu z gniewem/ áni iadł chlebá w on wtory
dźień nowego Kśiężycá. Bo się záfrásował był prze Dawidá/ iż go ták
zelżył oćiec ieg. A gdy było ráno/przyßedł Jonátás ná pole według zmo-
wy z Dawidem/á chłopię máluczkie z nim. Y rzekł do chłopcá sweg: Jdź
á przynieś mi zás strzały ktore zástrzelę. A gdy chłopię po nie pobieżáło/
wystrzelił drugą strzałę záń. Przybieżáło tedy chłopię ná mieysce gdźie
byłá pádłá strzałá/ ktorą był wystrzelił Jonátás. Tedy wołał Jonátás
zá chłopięćiem/rzekąc: Oto tám dáley zá tobą pádłá strzałá. Y zás záwo-
łał Jonátás dźiećięćiá / mowiąc: Pośpießay co rychley/ nie postaway.
Pozbierał tedy chłopiec Jonáty strzały/ y przyniosł do páná swoiego: o
niczym nic niewiedząc co się dźiáło / bo o tym tylko sam Jonátás á Da-
wid wiedźieli. Dał tedy Jonátás oręże swoie chłopięćiu / rzekßy: Jdź
donieś to do miástá. A gdy odeßło chłopię/wstał Dawid z mieyscá kto-
re się miáło ku południu / y padßy ná oblicze ná źiemię / wyrządźił cześć
trzeći kroć: y pocáłowawßy ieden drugiego/płákáli pospołu/ále Dawid

Dawid schronił się.

Jonátás Dawidá obmawia przed Saulem.

Jonátás Dawidá przestrzegł strzelánim strzał.

wiecey. Rzekł tedy Jonátás do Dawidá: Idź w pokoiu. Coſmy kolwiek obádwá przyſięgli w imię Páńſkie/mowiąc: Pan niech będzie miedzy mną y tobą/ miedzy plemienim moim y plemienim twoim áż ná wieki. Wſtawſzy Dawid odſzedł: ále y Jonátás wſzedł do miáſtá.

Kápit: 21.

¶ Dawid vchodząc Saulowi/przyſzedł do Nobe. A będąc głodny chleb poświęcony iadł/ ktory mu dał kápłan Achimelech: y miecz Goliáſzow. Potym vciekł do Achis krolá Getheyſkiego/gdzie ſie zmyſlił być ſzalonym.



1 PRzyſzedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá kápłaná: y zdumiał ſie Achimelech/przeto że przyſzedł Dawid. Y rzekł mu: Czemużeś ty ſam przyſzedł/á żadnego niemáſz przy 2 tobie? Y rzekł Dawid do Achimelechá kápłaná: Krol mi to przykazał/ rzekąc: Zaden tey rzeczy niechay niewie/ dla czegoś poſłan ieſt odemnie/ y coḿći zá poruczeńſtwá dał: bo y ſłużebnikom ſwym iużem tám á tám 3 dał mieyſce. A ták teraz maſzli co ná doredziu/ choć ſpięcioro chlebá day 4 mi/álbo cożkolwiek naydzieſz. Odpowiedział kápłan Dawidowi/y rzekł mu: Nie mamći po gotowiu chlebow poſpolitych/iedno tylko chleb święty: Jeſliż czyści ſą ſłużebnicy/nawięcey od niewiaſt/niechay iedzą. 5 Odpowiedział Dawid kápłanowi: y rzekł mu: Jście ieſliżeć idzie to o niewiáſty/ſtrzymáliſmy ſie wczorá y trzeciegó dniá/gdyſmy wychodźili/y było naczynie ſłużebnikow czyſte: álec drogá tá plugáwa ieſt/lecż y tá po6 świecona będzie dziś w naczyniách. Dał mu tedy kápłan poświęcony chleb: bo też tám chlebá nie było inego/ iedno tylko Chleby Pokłádne/ ktore było wźięto z oblicznośći Páńſkiey/że miano włożyć chleby świeże. 7

Achimelech kápłan/dał Dawidowi chleby poświęcone.

A był tám ieden mąż z ſłużebnikow Saulowych w ten tám dźień/ we wnątrz w przybytku Páńſkim: ktorego imię Doeg Jdumeyczyk/ namożnieyſzy z páſterzow Saulowych. Ten páſł Mulice Saulowe. 8 Y rzekł Dawid do Achimelechá. Maſzli tu ná doredziu włocznią álbo miecz day mi: bom

mi: bom soba mieczá mego áni zadnego oreza nie wziął/bo słowá krole=
9 wskie mi przyciskáły. Tedy rzekł kápłan: Jestći tu miecz Goliaszá Fili=
styńczyká / ktoregoś zábił w padole Terebinthu / uwiniony w płaszcz zá
szátámi kápłáńskiemi: chceszli ten wziąć/weźmi: boć procz tego tu nimász
inego. Y rzekł Dawid: Nie iest temu iny podobny/dayże mi go.
10 Tákże wstał Dawid/ y uciekł w ten dzień od oblicza Saulá. Y przy=
11 szedł do Achis królá Getheyskiego/ y rzekli do niego służebnicy Achisowi/
gdy uyźrzeli Dawidá: á nie tenże to iest Dawid krol ziemski? Nie temuż
ono śpiewano w tańcách/mowiąc: Poráźił Saul tysiąc/á Dawid dzie=
12 sięć tysięcy? Wziął tedy Dawid te ich rozmowy w serce swe / y uląkł sie
13 niepomáłu Achisá królá Geteyskieg. Y odmienił sobie ustá swe przed kro=
lem Achis/y upadł miedzy rękomá ich: y tłukł sie o drzwi u fortki/ á cie=
14 kły mu śliny ná brodę. Y rzekł Achis do sług swoich/ widźieliście człe=
15 wieká szalonego: Cemuście go do mnie przywiedli? Czyli nam niedo=
stawa szalonych/żeście tego przywiedli/áby szálał przy mnie? Puśćcie go
stąd niechay nie wchodźi do domu mego.

¶ Dawid sie zmysła być szalonym.

Kápit: 22.

¶ Dawid przyiąwszy ku sobie ludźi niemáło w iáskini Odollá/stąd sie wypráwił do królá Moábskiego / stąd zá rádą proroká Gád wrocił sie do ziemie Judskiey: á Saul wszystkie kápłany przez Doegá kazał wybić/ procz Abiátárá ktory uciekł do Dawidá.

1 Szedł tedy stąd precz Dawid/y uciekł do iáskini O=
2 dollám. Co gdy usłyszeli bráciá iego/ y wszystek dom oycá ie=
go/przyszli tám wszyscy do niego. Y zeszli sie do niego wszyscy/
ktorzykolwie byli w cięszkości położeni/ y ktorzy sie byli zádłużyli/ á byli
3 w gorzkości umysłu: y sstał sie ich Xiążęciem / á było ich przy nim iáko
czterzy stá mężow. Ruszył sie tedy stąd Dawid do Másffát/ ktore iest w
ziemi Moábskiey. Y rzekł do królá Moábskiego: Proszę niechay pomiesz=
4 ka ociec moy/ y mátká moiá z wámi/áż sie dowiem / co zemną Bog uczy=
5 ni. Y zostáwił ie przy krolu Moábskim: y mieszkáli u niego przez wszyst=
kie dni/ktorych Dawid był w onym swym osadzeniu. Y rzekł Gád prorok
6 do Dawidá: Nie mieszkay w tym osadzeniu/ wybierz sie á idź do ziemie
Judskiey. Ruszył sie tedy Dawid / y przyszedł do lásá Areth. Y usłyszał
Saul że sie okazał Dawid/y mężowie ktorzy z nim byli.
A Saul gdy mieszkał w Gábáá / á gdy był iednąc w lesie ktory iest w
7 Rámá/ trzymáiąc włocznią w ręce: á gdy około niego stali wszyscy słu=
8 dzy iego/rzekł do sług swoich / ktorzy przy nim stali. Słuchaycie mię te=
raz synowie Gemini: izali wszystkim wam da syn Isai role y winnice/
y wszystkie was poczyni Rotmistrzámi/ y Setniki? żeście sie wszyscy
sprzysięgli przeciw mnie / á nie iest ieden ktoby mi opowiedźiał/ á nawie=
cey że y syn moy przymierze uczynił z synem Isai? Niemász ktoryby z was
pożáłował przygody mey / áni ktoryby mi oznaymił: przeto że wzbudźił
9 syn moy sługę mego przeciwko mnie/ktory ná mię czuha áż po dźiś dźień.
Tedy odpowiedźiał Doeg Idumeyczyk / ktory stał przy krolu / á był
10 pierwszy ná dworze Saulowym / rzekąc: Widźiałem (powiáda) syná
Isai w Nobe u Achimelechá syná Achitobowego kápłaná. Ktory sie rá=
11 dźił Páná oń/y pokármy mu dał/ ále y miecz Goliaszá Filisteuszá dał też
mu. Posłał tedy krol áby przyzwano Achimelechá kápłaná syná Achito=
12 bowego/y wszystek dom oycá iego kápłanow/ktorzy byli w Nobe/ ći w=
szyscy przyszli do królá. Y rzekł Saul do Abimelechá: Słuchay ty synu
Achitobow/

¶ Dawid uciekł do Odollam / bráciá y dom iego / y inni ludźie ściśnieni do niego sie zeszli.

Doeg wydał Dawidá Saulowi.

Achitobow / on odpowiedział: Jestem gotow pánie. Y rzekł do niego 13
Saul: Czemuśćie sie sprzysiegli ná mie ty y syn Isai/ y dałeś mu chlebá y
miecz/ y rádźiłeś sie oń Páná/ áby powstał náprzećiwko mnie/ zdraycá áż 14
do dniá dźisieyßego bedąc? Odpowiedáiąc Achimelech krolowi rzekł:
A ktoż miedzy wßystkimi sługámi twoimi ták wierny iáko Dawid/ y źiec
krolewski/ ktory gdzie mu iedno każeß idźie / y ták sławny w domu two= 15
im? Zażem sie dziś dopiero począł rádzić oń Páná? Bądź opodal to o=
demnie / niech sie nie domniemawa krol ná sługe swego tákowey rzeczy/
we wßystkim domu oycá moiego: boć niewiedźiał sługá twoy nic w tey
mierze/ áni máło áni wiele.

Y rzekł krol: Smiercią vmrzeß Achimelech /. ty y wßystek dom oycá 16 17
twoiego. Tedy rzekł krol swym ná to nástroionym służebnikom / ktorzy
stali koło niego: Obroććie sie/ wybiyćieß kápłany Páńskie: boć reká ich
iest z Dawidem: wiedząc że vćiekał/ á nie oznaymili mi tego. Ale służeb= 18
nicy krolewscy niechćieli reki wyćiągnąć ná kápłany Páńskie. Y rzekł krol
do Doegá: Obroć sie ty/ á rzuć sie ná te kápłany Páńskie. Obroćiwßy sie
tedy Doeg Idumeyczyk / rzućił sie ná Kápłany / y zábił ich w on dźień 19
ośmidźieśiąt y pięć mężow/ przybránych w Effod lniány. A NObe miá=
sto kápláńskie/ wyśćinał mieczem męże y niewiásty/ y dźiatki máłe/ y przy 20
pierśiách/ y wołu/ y osłá/ y owce pobił mieczem. A vßedßy iákoś ieden syn
Achimelechow syná Achitobowego/ ktoremu imie było Abiáthár / vćiekł 21
do Dawidá/ y opowiedźiał mu/ że wybił Saul kápłany Páńskie. Y rzekł 22
Dawid do Abiáthárá: Wnetem to wiedźiał tegoż dniá / że gdy tám był
Doeg Idumeyczyk/ krom wątpienia miał o mnie powiedźieć Saulowi: 23
Jaćiem winien wßystkich duß oycá twego. Mießkay przy mnie/ nie boy
sie. Jeslić kto będźie ßukał duße moiey/ będźie ßukał y duße twoiey/ á ze=
mną będźieß záchowan.

Doeg z roská-zánia Saulowego zábił Kápłanow ośmdźieśiąt y pięć/ przy-tym co ż ywo było w NObe/ pobił.

Kápit: 23.

❡ Iáko Dawid rátował miástá Ceylu/ ále Saul go przedsie ßukał: Ionátá ćießył Dawidá/ á Dawid vßedł násádzek zdrádnych Saulowych.

Obwießczono potym Dawidowi/ mowiąc: Otoć 1
Filistynowie dobywáią (miásto) Ceyle/ y wydźieráią gum= 2
ná. Rádźił sie tedy Dawid Páná/ mowiąc: Mamli idź/ á po=
ráželi te Filistyny? Y rzekł Pan do Dawidá: Idź/ á porážiß Filistyny/
y wybáwiß Ceile. Y rzekli oni mężowie ktorzy byli przy Dawidźie do 3
niegoż: Oto my tu w źiemi Judskiey będąc / boiemy sie: dálekoć wiecey
bysmy mieli idź do Ceily przećiwko huffom Filistyńskim? Powtore te= 4
dy Dawid rádźił sie Páná. On odpowiedźiał y rzekł mu: Wstań á idź
do Ceiley: bo ia wydam Filistyny w rece twoie. Poßedł tedy Dawid 5
y mężowie iego do Ceiley/ y walczył przećiwko Filistynom/ y zágnał do=
bytki ich/ y porážił ie porážką wielką: y wybáwił Dawid ony ktorzy mie=
ßkáli w Ceilie.

Dawid broniąc CEilá miástá Filistyny porážił

Ale ná on czás gdy vćiekał Abiáthár / syn Achimelechow do Dawidá 6
do Ceiley/ przyßedł był máiąc z sobą Effoth. Dano też znáć Saulowi/ że 7
przyćiągnął Dawid do Ceiley/ tedy rzekł Saul: Wydał go Pan w rece
moie/ bo wßedł do miástá w ktorym są brany y zamki / y zámknion iest w
nim. Y przykazał Saul wßystkiemu ludu swemu/ áby ßli ná woyne y o= 8
blegli w Ceilie Dawidá y lud iego. Czego gdy sie Dawid dowiedźiał/ 9
że táynie Saul złe náń stroił / rzekł do Abiáthárá kápłaná: Weźmi ná
sie Effod

10 sie Effod/tedy iął mowić Dawid: Pánie Boże Izráelski/ vsłyszał sługá twoy te wieść/że sie Saul gotuie przyść do Ceile/áby miásto zburzył dla mnie. 11 Wydádząli mie mężowie Ceilie w ręce iego? á przyciągnieli Saul/ iáko słyszał sługá twoy? Pánie Boże Izráelski/ oznaymi słudze twemu. Y odpowiedział Pan: Ziedzie. 12 Y rzekł záśie Dawid: Wydádząli mie obywátele Ceile/ y te męże ktorzy przy mnie są w ręce Saulowe? Y rzekł Pan: Wydádzą.

13 Tedy wstał Dawid/á mężow z nim ná sześć set/ y wyszli z Ceile/tám y sám sie tułáiąc/ nie będąc pewni. Powiedziano potym Saulowi: że Dawid ziáchał z Ceile / á że záchowan iest: dla tey rzeczy odkłádał wyiácháć. 14 Y chował sie Dawid ná puszczey po mieyscách przespiecznych/ y mieszkał ná gorze w pustyniey Zyff/ ná gorze ciemney/ przedśie iednák szukał go Saul ná káżdy dzień: ále go Pan nie wydał w ręce iego. 15 Y obaczył Dawid że Saul wyiáchał ná to áby szukał żywotá iego. Ale Dawid był ná puszczey Zyff w leśie.



16 Tedy wstał Jonátás syn Saulow/ y szedł ku Dawidowi do lásá/ y pośilił ręce iegô w Pánie Bodze/ mowiąc k niemu. 17 Nieboy sie: bo ćię nie naydzie ręká Saulá oycá moiego/ á ty będziesz krolował nád Izráelem/ á ia po tobie będę wtory/ álec to wie y Saul oćiec moy. 18 Vczynili tedy obádwá przymierze przed Pánem. Y został Dawid w leśie/ á Jonátás wroćił sie do domu swego. 19 Przyszli potym Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/ mowiąc: Otoć Dawid kryie sie v nas w leśie po mieyscách bárzo bespiecznych/ ná pagorku Háchile/ ktory iest ná práwey ręce puszczey. 20 A ták iáko prágnęłá duszá twoiá / ábyś ziáchał nań / ziedź: nászác rzecz będzie/ żebyśmy go wydáli w ręce krolewskie.

¶ Jonátás Dawidá ćieszy/y vczynili z sobą przymierze.

21 Y rzekł Saul: Błogosłáwieni wy od Páná Bogá/żeśćie sie mnie rozżalili. 22 Prosze tedy idźcie/ á pilniey sie nágotuyćie/ y tym dworniey czyńcie/á wyszpieguycie mieysce gdzieby stáłá nogá iego / álbo ktoby go tám widział / gdzieśćie powiedáli: boc on sobie pilnie duma o mnie/ że nań chytrze godzę. 23 Wyszpieguyćiesz tedy á obáczcie pilnie wszystkie chronki iego w ktorych sie kryie: wroććiesz sie zás do mnie/żebych ná pewną rzecz iechał z wámi/ábyć sie też y pod ziemią skrył/będę go szukał we wszystkich tysiącách Judskich. 24 Oni wstawszy/poszli do Zyff przed Saulem. A Dawid y mężowie iego byli ná puszczey Máon / ná rownych polnych mieyscách/ po práwey ręce Jesimon. 25 Puśćił sie tedy Saul y towárzysze iego szukáć go: tedy powiedziano Dawidowi/ y nátychmiast zstąpił ku skále y mieszkał ná puszczey Máon. Co gdy vsłyszał Saul/ gonił Dawidá ná puszczey Máon. 26 Y szedł Saul y mężowie iego po boku gory z iedney strony / á Dawid y mężowie iego/ byli z boku gory po drugiey stronie. Ale Dawid zwątpił był sobie by miał vyść ręki Saulowey. Tákże Saul y lud iego / obtaczáli Dawidá z ludem iego iáko wiánkiem / áby wszystkie snádnie poimáli. 27 Alić przybieżał poseł do Saulá/powiedáiąc: Pokwap sie á przydź/boć gwałtownie wtárgnęli Filistynowie w ziemię. 28 Wroćił sie tedy Saul przestawszy gonić Dawidá/y ćiągnął náprzećiwko Filistynom. Stądże názwáli ono mieysce/Skáłá rozdzieláiąca.

Saul roskazał Dawidá szpiegowáć.

Kápit:

Kápit: 24.

¶ Dawid kryiąc sie w puszczey Engáddy/vrznął kray płaszczá Saulowego: y od zábićia go wybáwił. Przeto Saul vznawszy sie/á bacząc że iuż Dawid miał krolowáć zá wolą Bożą: wziąwszy od niego przysięgę/ poiednał sie z nim/áby y potomstwá iego nie wygłádził.

1 Ciągnął tedy Dawid z onego mieyscá/y mieszkał ná mieyscách bárzo przespiecznych/imieniem Engáddy. 2 A gdy sie wrocił Saul po odegnániu Filistynow/spráwiono go/rzekąc. Otoć Dawid iest ná puszczey Engáddy. 3 Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące wybornych mężow ze wszystkiego Izráelá/ wypráwił sie ku szpiegowániu Dawidá z ludem iego/ też po naprzykrszych skáłách/ po ktorych 4 tylko sámym dzikim kozam drogá byłá. Y przyćiągnął ku chlewom owczym/ktore sie vkázowáły iádącemu. Y byłá tám iáskiniá/do ktorey po potrzebie przyrodzoney wszedł Saul: á Dawid y lud iego/ tám w oneyże 5 iáskini dáley we wnątrz kryli sie. Y rzekli słudzy Dawidowi ku niemu. Otoż ten dzień/o ktorym mowił Pan do ćiebie: Ja wydam tobie nieprzyiaćielá twego/ żebyś z nim czynił iákoćby sie widziáło. 6 Wstał tedy Dawid/ y vrznął kray płaszczá SAulowego milczkiem. 7 Potym vderzył sie Dawid w pierśi/ że vrznął kray płaszczá Saulowego. Y rzekł do sług swoich: Niech mi będzie miłośćiw Pan/ ábym nie vczynił tey rzeczy pánu memu/ pomázáńcowi Páńskiemu/ ábych miał spuśćić rękę moię nań: bo pomázániec Páński iest. Zywie Pan/ iż ieśliże go Pan sam nie zábiie/ álbo poki dzień iego nie przyidzie żeby vmárł/ álbo ziechawszy ná woynę ieśli tám nie zginie/ bądź mi Pan Bog miłośćiw/ że nie spuszczę ręki swoiey ná pomázáńcá Páńskiego. 8 Y przełomił Dawid męże swoie temi słowy/á niedopuśćił im áby mieli powstáć ná Saulá.

9 Wstawszy tedy Saul/ wyszedł z iáskiniey y szedł drogą swoią. Wyszedł też y Dawid zá nim/ á wyszedszy z iáskiniey/ wołał zá Saulem/mowiąc: Pánie moy krolu/ y obeyźrzał sie Saul zá sie: á Dawid náchyliwszy twarzy ku ziemi/ vkłonił sie. 10 Y rzekł do Saulá: Czemu słuchasz słow ludzi ktorzyć powiedáią/że Dawid stára sie o złe tobie? 11 Oto dziś widziáły oczy twoie/że mi ćię Pan dał w rękę moię w iáskiniey. Y myśliłem bym ćię zábił/álec przepuśćiło oko moie/bom rzekł: Nie wyćiągnę ręki swey ná Páná mego/bo iest pomázáńcem Páńskim. 12 A owszem oycze moy oglądáy á poznay kray płaszczá twego w ręce moiey: żeć gdym vrzynął koniec płaszczá twego/ niechćiałem wyćiągnąć ná ćię ręki moiey. Pilnie obácz á oglądáy/ żeć niemász nic złego w ręce moiey/ áni żadnæ niepráwość/ánimći przećiw tobie zgrzeszył: á ty godźisz ná duszę moię ábyś mi ią odiął. 13 Niechay Pan rozsądźi miedzy mną y tobą/ á niechay sie pomśći mnie Pan nád tobą: á ręká moiá niechay nie postoi ná tobie. 14 Jáko y w stárádawney przypowieśći mawiáią/ że od złych ludźi/ złość wynidźie: 15 ręká przeto moiá niechay niebędźie ná tobie. Y kogoż wżdy prześláduiesz krolu Izráelski/ kogo gonisz? Psá zdechłego gonisz/ á pchłę iedne? 16 Niechay Pan będźie sędźią/ á rozsądźi miedzy mną y tobą/ y niech weyźrzy y rozsądźi spráwę moię/á niech mię z ręki twoiey wytárgnie.

17 A gdy skończył Dawid rzecz swą ktorą vczynił do Saulá. Rzekł Saul: Y twoyże to głos Dawidźie synu moy? 18 A podniozszy Saul głos swoy/ płákał/ y rzekł do Dawidá: Spráwiedliwszyś ty iest niźli ia/ 19 bo tyś mnie dał wiele dobrego/á iam to tobie złym oddał. A tyś dźiśiá okazał/coś mi dobrego vczynił: iáko mię był wydał Pan w rękę twoię/ á tyś mię nie

Saul prześláduie Dawidá.

¶ Dawid sie kryie w iáskiniách.

Dawid vrznawszy wiáskiniey koniec płaszczá Saulowego puśćił go we zdrowiu.

Saul zeznawa krzywdę/ ktorą czynił Dawidowi.

20 mie nie zábił. Y ktoż tákowy iest/ że gdyby nálazł nieprzyiaćielá swego/ żeby go puśćił w pokoiu ná dobrą drogę? Ale Pan niechayći odda to 21 zaiem/ zá to coś dziśiá nádemną vczynił. 22 A teraz iż to pewnie wiem/ że ty masz krolowáć/ y mieć w ręce swey krolestwo Izráelskie. Przyśiąż mi 23 w Pánie/ że po mnie nie wygłádziß potomstwá mego/ á żebyś nie odiął imienia mego z domu oycá mego. Tedy przyśiągł Dawid Saulowi. Náwroćił śię tedy Saul do domu swoiego/ á Dawid z ludem swoim wstąpili ná mieyscá przespiecznieysze.

Kápit: 25.

§ Sámuelá gdy vmárł płáczą/ Dawid rozgniewał śię ná Nábálá prze głupią odpowiedź iego/ ále Abigáil żoná iego vkroćiłá gniew iego/ ktorą po śmierći Nábálá poiął Dawid. A Saul Michol corkę swą wydał zá Fáltá.

1 Umárł potym Sámuel/ á zebrawszy śię wszystek lud Izráelski/ płákáli go bárzo/ y pochowáli go w domu iego w Rámáthá. A powstawszy Dawid/ ćiągnął ná pusżczą Fárán. 2 A był nieiáki mąż ná pustyniey MAON: á dzierżáwá iego ná gorze Kármelu/ á człowiek ten był bogáty bárzo: bo miał owiec trzy tyśiące/ á tyśiąc koz: y tráfiło śię że strzyżono trzodę iego w Kármelu. 3 A imię męża onego było Nábál/ á żony iego Abigáil. A byłá to niewiástá bárzo rostropna y piękna: á mąż iey lepák okrutny/ y bárzo złośćiwy/ á był z narodu Káleffowego. 4 Co gdy Dawid vsłyszał ná puszczey/ że Nábál strzygł 5 owce swoie/ posłał k niemu dziesięć młodźieńcow/ roskazawszy im: Idźcie ná gorę Kármelu/ y przyidźiećie do Nábálá/ y pozdrowićie go imięniem 6 moim spokoynie/ á rzeczećie ták. Niechay będzie bráciey moiey/ y tobie pokoy/ y domowi twemu pokoy/ y wszystkim rzeczam ktorekolwiek masz pokoy niechay będzie/ od wielu lat záchowywáiąc lud twoy/ y 7 wszystkie twe rzeczy. Słyszałem że pásterze twoi strzygli owce twoie/ ktorzy z námi byli ná puszczy. Nigdyśmy śię im nie sprzykrzyli/ y nigdy też nie dostawáło czego w trzodách twoich/ przez wszystek ten czás iáko byli z 8 námi ná Kármelu. Zopytay sług twoich/ tedyć powiedzą. A ták teraz niechay naydą służebnicy twoi łáskę przed twemi oczymá: bośmy przyszli ku tobie w dźień dobry: cokolwiek naydźie ręká twoiá/ day nam sługam twoim/ y synowi twemu Dawidowi.

9 A gdy przyszli służebnicy Dawidowi/ mowili do Nábálá wszystkie te słowá imięniem Dawidowym: potym vmilkli. 10 Odpowiedźiawszy potym Nábál służebnikom Dawidowym/ rzekł: Coż to zá Dawid? Y coż iest syn Isai: Dźiśći to nástáli sludzy ktorzy vćiekáią od pánow swoich. 11 Toć oto wezmę chleby moie/ y wody moie/ tudźieß y mięso bydlęce/ ktorem pobił dla postrzygáczow moich/ y dam ie mężom o ktorych áni wiem skąd 12 są? Wroćili śię tedy służebnicy Dawidowi drogą swoią/ y przyszli á powiedzieli Dawidowi te wszystkie słowá ktore mowił Nábál. 13 Tedy rzekł Dawid sługom swoim: Przypász káżdy miecz swoy. Y przypásáli ieden káżdy miecze swoie/ że też y sam Dawid przepásał śię mieczem swoim/ y szli zá Dawidem około czterzy stá mężow/ á dwie śćie zostáło przy rzeczách.

14 Y powiedźiał ieden z czeládźi Nábálowey Abigáil żenie iego/ mowiąc. Oto (pry) posłał Dawid posły swoie z puszczey: áby pozdrowili Páná 15 nászego/ á on ie nie cudnie przyiął/ áno ći ludźie dosyć śię nam dobrze záchowáli/ á nie vprzykrzyli śię nigdy: y nigdy nam nic nie zginęło przez ten 16 wszystek czás/ iákośmy z nimi byli ná puszczey: mieliśmy ie miásto muru

Sámuel vmárł. Inf: 28. a 3. Eccl: 46. a 23.

§ Dawid śle sługi swe do Nábálá.

Głupia odpowiedź Nábálowá.

Dáwid ćiągnie przećiw Nábálowi.

ták we

ták we dnie iáko w nocy przez wszystkie dni ktorycheśmy pásli przy nich
trzody. A przeto obácz á rozmyśl sie co masz vczynić: boc sie wypełniłá 17
złość náprzeciwko mężowi twemu/y náprzeciwko domowi twemu: á on
ieśći synem Beliál/ták że żaden niemoże z nim nic mowić. Pośpieszyłá sie 18

Abigáil żoná Nábálo-wá / z dáry przećiw Dawidowi ćiegnie.

tedy Abigáil/y wźiełá dwie śćie chlebá/dwoie naczynie winá/pieć bárá-
now wárzonych / y pieć miar białey mąki / y sto wiązanek rozynkow/ y
dwie śćie wiązek suszonych fig: y nákłádłá ná osły / y rzekłá służebnikom 19
swoim: Idźćie naprzod/ á ia poyde zá wámi. A o tym Nábálowi mężo-
wi swemu nie powiedziáłá. A gdy wśiádłá ná osłá / y iuż zieżdżáłá pod 20
gore. Dawid y mężowie iego iácháli przećiwko niey / á oná też im záiá-
cháłá. Y rzekł Dawid: Poprawdźie dármom przystrzegał tego wszyst- 21
kiego co tego było ná puszczey/táko że nic niezgineło z tych rzeczy ktore kie-
mu należáły: á oddał mi to złym zá dobre. To niechay vczyni Pan Bog 22
nieprzyiaćielom Dawidowym/á to przyda/ ieśli co zostáwie ze wszystkich
rzeczy iemu przynależących do zaránia / áż do mokrzącego ná śćiánę. 23

A gdy vyźrzáłá Dawidá Abigáil/pośpieszyłá sie/y zśiádłá wnet z osłá
y vpádłá przed Dawidem ná oblicze swoie/y vczyniłá mu cześć ná ziemi 24
y vpádłá do nog iego / mowiąc: Niech będźie ná mnie tá nieprawość
moy Pánie/ proszę niech służebnicá twoiá mowi w vszy twoie / á posłu- 25
chay słow służebnice twoiey. Proszę niechay Pan moy krol nie kłádźie
sercá swego przećiwko mężowi temu złemu Nábálowi / boc wedle imie-
niá swego głupi iest/á głupstwo sie go trzyma: á iaćiem służebnicá twoiá/ 26
nie widziáłá służebnikow twoich Pánie moy/ ktoreś był posłał. Przeto
teraz pánie moy/żyw iest Pan/ y żywie też duszá twoiá/ ktory cie zádzier-
żał ábyś nie przyszedł o wylanie krwie/á záchował ręce twoie tobie. A te-
raz niechay będą iáko Nábál nieprzyiaćiele twoi/y ći co szukáią czego złe- 27
go pánu memu. A przeto przyimi to Błogosłáwieństwo ktore przyniosłá
służebnicá twoiá/tobie pánu swemu/ y day służebnikom ktorzy są przy to- 28
bie pánu moim. Odeymi nieprawość służebniczki twoiey: bo czyniąc v-
czyni tobie Pan pánu memu dom wierny: á iż ty moy pánie woyny Páń-
skie wiedźiesz: dla tego niech w tobie nie będźie náleźioná złość przez w- 29
szystkie dni żywotá twego. Bo ieślić kiedy powstánie człowiek ktoryby
cie prześládował/álbo szukáiący dusze twoiey/będźie duszá Páná moiego
w straży/ iákoby w wiązance żywiących v Páná Bogá twego. A duszá
lepák nieprzyiaćioł twoich/będźie zákrążoná iákoby w pędzeniu y zátocze- 30
niu proce. Przeto gdy Pan vczyni tobie pánu memu / wszystkie te rzeczy
dobre ktore mowił o tobie/á żeby ć e postánowił kśiążęćiem nád ludem Iz- 31
ráelskim/nie będźie to ku szczkawce/áni ku vszczypku sercá pánu memu/że-
byś wylał krew niewinną/álbo żebyś sie sam śiebie mśćił. A gdy Pan do-
brze vczyni pánu memu / wspomnisz ná służebnice twoie/ y vczynisz iey 32

Dawid vbłagan z dárow Abigáil.

dobrze. Tedy rzekł Dawid do Abigáil: Błogosłáwiony Pan Bog 33
Izráelski / ktory ćie tu dźiś przećiwko mnie posłał / y błogosłáwioná tá
powieść twoiá / y błogosłáwioná ty / ktoraś mi niedopuśćiłá dźiś bym
miał idź ná przelanie krwie/á żebym sie nie mśćił ręką swą. Bo byś byłá 34
mi wczás w drogę nie zászłá / żywie Pan Bog Izráelski / ktory mie záhá-
mował / ábymći nic złego nie vczynił / nie zostałby był żaden z Nábálo- 35
wych do iutrá/ áni mokrzący ná śćiánę. Przyiął tedy Dawid z ręki iey
wszystko co mu byłá przyniosłá. Y rzekł iey: Idź w pokoiu do domu twe-
go/otom vsłuchał głosu twego/ y vććiłem osobę twoię. 36

Przyszłá potym Abigáil do Nábálá/á on w domu swym vczynił gody
nie ináczey iáko gody krolewskie/á serce Nábálowe wesołe: bo był bárzo
pijány/

pijány/ y nie powiedziáłá mu namnieyſzego álbo naywietſzego ſłowá áż do zaránia. A ráno gdy ſie iuż wytrzeźwił Nábál/powiedziáłá mu żoná iego ſłowá Dawidowe. Y zmartwiáło ſerce iego we wnatrz/ y ſtał ſie iáko kámień. A gdy przeminęło dzieſięć dni/ poráził Pan Nábálá/ y vmárł. Co gdy Dawid vſłyſzał/że Nábál vmárł/rzekł: Błogoſłáwiony Pan ktory pomśćił ſpráwę zelżywośći moiey z ręki Nábálowey/ á ſługę ſwego vchował ode złego/á złość Nábálowę oddał Pan ná głowę ieg.

Nábál z ſtráſunku y przeſtráchu vmárł.

Poſłał tedy Dawid/y wſkazał do Abigáil/żeby ię wziął ſobie zá żonę. Y przyſzli ſłużebnicy Dawidowi do Abigáil ná gorę Kármeli/ y vczynili do niey rzecz/ mowiąc: Dawid poſłał nas do ćiebie/ áby ćię wziął ſobie zá żonę. Ktora powſtawſzy/ náchyliwſzy twarzy vkłoniłá ſie ku ziemi/y rzekłá: Oto ſłużebnicá twoiá/ niechay będzie miáſto ſłużebnice ktoraby vmywáłá nogi ſług páná moiego. Pośpieſzywſzy ſie powſtáłá Abigáil/ y wſiádłá ná oſłá/ á pięć pánien iey ſłużebne ſzły przy niey/ y iácháłá zá poſły Dawidowemi/ y byłá żoną iego. Nádto y Achinoem wziął też Dawid z Jezráel: y były obiedwie żonámi iego. A Saul Michol corkę ſwoię żonę Dawidowę/ wydał zá Fálty/ ſyná Láiſowego/ ktory był z Gállim.

Dawid poymuie Abigáil.

Dawid drugą żonę Achinoem poiął.

Kápit: 26.

¶ Dawid od Zyffeyczykow Saulowi wydány/ ſzeffelin y kubek Saulowi wźiął táynie/ co obaczywſzy Saul/ wyznał ſie być winnym/ á Dawidowi obiecał pokoy.

Przyſzli Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/ mowiąc: Otoć ſie Dawid kryie ná págorku Achile/ ktory ieſt przećiw puſtyniey. Y ruſzył ſie Saul y iáchał ná puſzczą Zyff/ á z nim trzy tyſiące mężow wybornych z ludu Jzráelſkiego/ áby ſzukał Dawidá ná puſzczey Zyff. Y położył ſie Saul obozem w Gábáá Háchile/ ktore było przećiwko puſtyniey ná drodze: á Dawid mieſzkał w puſzczey. Vyźrzawſzy że Saul przyciągnął zá nim ná puſzczą/ poſłał ſzpiegi/ y dowiedział ſie pewnie że tám Saul przyiechał. Wſtał tedy Dawid potáiemnie/y przyſzedł ná ono mieyſce gdzie był Saul. A gdy vyźrzał mieyſce gdzie ſpał Saul y Abner ſyn Nerow Hetman iego woyſká: á Saulá śpiącego w námiećie/ inne lepák poſpolſtwo około niego/ rzekł Dawid do Achimelechá Etheyczyká/ y do Abiſai ſyná Sárwie brátá Joábowego/ mowiąc: Kto ſie zemną puśći ku Saulowi do obozu? Odpowiedział Abiſai: Ja ſie z tobą puſzczę. Przyſzli tedy Dawid y Abiſai do ludu w nocy/ y náleźli Saulá leżącego y śpiącego w námiećie/ á ſzeffelin wetkniony w ziemię v głowy iego: á Abnerá y lud ieg śpiące około niego. Y rzekł Abiſai do Dawidá: Dał Pan Bog nieprzyiaćielá twego dziś w ręce twoie: á ták teraz przebiię go włocznią ku ziemi raz/ nie będzieć trzebá drugi raz. Y rzekł Dawid do Abiſai: Nie zábiiay go: bo ktoż wyćiągnie rękę ſwoię ná pomázáńcá Páńſkiego/ żeby niemiał być winien? y przydał ktemu Dawid/ żywie Pan/ że ieſli go Pan nie zábiie/ álbo dzień śmierći iego nieprzyidźie/álbo nie zginie kedy iáchawſzy ná woynę/ták mi niechay Pan będzie miłośćiw/że nie wyćiągnę ręki moiey ná pomázáńcá Páńſkiego. A ták teraz weźmi włocznią/ktora ieſt w głowách iego/y kubek z wodą/ idźmyſz precz. Wźiął tedy Dawid ſzeffelin y kubek z wodą/ ktory był w głowách v niego/ y odeſzli: á niebyło nikogo/ ktoryby to widział/ álbo zrozumiał/álbo ſie ocućił/ále wſzyſcy ſpáli/ bo był padł ná nie ſen Páńſki.

Saul przeſláduie Dawidá.

¶ Dawid wziął ſzeffelin y kubek Saulow w ſpiaczki.



A gdy wyszedł DAwid z obozu/ y stánął oppodal przećiwko im ná wierzchu gory/ á było niemáłe pole miedzy nimi/ krzyknął Dawid ná lud y ná Abnerá syná Ner/ mowiąc: A wiec mi nie odpowiesz Abner? Ozywáiąc sie Abner rzekł: Ktoś ty iest co ták wołasz/ á nie dasz pokoiu krolowi? Tedy rzekł Dawid do Abnerá: Y zaliś ty nie mąż? y kogoż drugiego masz sobie podobneg w Izráelu? Czemużeś nie strzegł páná twego krolá? bo był wszedł ieden z woyská/ áby zábił krolá páná twoiego. Nie dobrze to coście vczynili: żywie Pan/ żeście godni śmierći/ iż ták nie strzegliśćie páná wászego pomázáńcá Páńskieg. Popátrz teraz gdzie iest szeffelin krolewski/ y gdzie kubek z wodą/ ktory stał w głowách v niego. [13] [14] [15] [16]

Poznał Saul głos Dawidow/ y rzekł: A twoyże to głos synu moy Dawidzie? Y rzekł Dawid: Głos moy pánie moy krolu/ y przydał. Dla ktoreyże przyczyny pan moy prześláduie sługę swego? Cożem vczynił/ álbo co złego iest w ręce moiey? A ták teraz proszę słuchay pánie moy krolu/ słow sługi twego. Jesliż ćię Pan pobudza przećiwko mnie/ niechay powonia ofiáry twey/ ále iesli synowie ludzcy/ przeklęci są przed obliczności Páńską/ ktorzy mie dźiś wyrzućili/ bym nie mieszkał w dziedzictwie Páńskim/ mowiąc: Idź/ służ bogom cudzym. A teraz niechay nie będzie wylaná krew moiá ná źiemię przed Pánem: bo wyiáchał krol Izráelski/ áby szukał iedney pchły/ iáko wiec gonią kuropátwę po gorách: [17] [18] [19] [20]

Saul zeznawa krzywdy ktore Dawidowi czynił.

Y rzekł Saul: Zgrzeszyłem/ wroć sie synu moy Dawidzie: bo iuż więcey żadnym sposobem niebędęć źle czynił: przeto że drogá byłá duszá moiá dźiś przed twemi oczymá: vkázuie sie to bowiem/ żem w tym głupie vczynił/ á bárzom wiele rzeczy niewiedźiał. Odpowiedźiawszy Dawid/ rzekł: Owo Szeffelin krolewski/ niechay przyidzie ieden z służebnikow krolewskich á weźmie gi. A Pan odpłáći káżdemu według spráwiedliwośći iego y wiáry: bo ćię dźiś dał mi Pan w rękę moię/ á niechćiałem wyćiągnąć ręki moiey ná pomázáńcá Páńskiego. A iákom ia wielce sobie ważył duszę twoię dźiś w oczách moich/ ták niechay będzie ważna duszá moiá w oczách Páńskich/ á niech mie wybáwi ze wszelkieg vćisku. Tedy rzekł [21] [22] [23] [24]

25 dy rzekł Saul do Dawidá: Błogoſłáwionyś ty ſynu moy Dawidzie / á záiſte czyniąc/ vczyniſz: á mogąc/ będzieſz mogł. Poſzedł tedy Dawid w drogę ſwą/ á Saul też wrocił ſie ná mieyſce ſwoie.

Kápit: 27.

§ Dawid ziechał do krolá Achis/ y otrzymał ſobie v niego miáſto Syceleg/ ktore ſtąd przyſzło w dźiedzictwo krolom Judſkim: z ktorego czynił częſte wtarczki y korzyśći brał.

1 I Rzekł Dawid w ſercu ſwoim/ wpádnę ia kiedyſzkolwiek iednęgo dniá w ręce Saulowe: zaż to nie lepiey ábym vſtąpił/ á záchował ſie w ziemi Filiſtyńſkiey/ áby niemiał więcey Saul nádzieie/ á przeſtał mię ſzukáć po wſzyſtkich gránicách Izráel-
2 ſkich/ á ták vydę rąk iego. Ruſzył ſie tedy Dawid/ y odſzedł ſam y ſześć ſet mężow przy nim/ do Achis ſyná Máochowęgo krolá Getheyſkiego. Y mie-
3 ſzkał Dawid z Achiſem w Geth/ ſam y lud iego/ y dom iego/ y dwie żenie iego. Achinoen Jezráhelitká/ y Abigáil żoná iego Nábálowá z Kármelu.
4 Spráwiono potym Saulá że ziáchał Dawid do Geth: przetoż przeſtał go iuż dáley ſzukáć.
5 Rzekł potym Dawid do Achis: Jeſlim nálazł łáſkę przed twoimi oczymá/ day mi mieyſce w ktorymkolwiek mieście kráiny tey / ábym tám mie-
6 ſzkał. Bo czemu ſługá twoy ma mieſzkáć w mieście krolewſkim z tobą? Dał mu tedy Achis onego dniá miáſto Syceleg: y z teyże przyczyny ſtáło ſie Syceleg krolow Judſkich/ áż po dziś dźień. Y mieſzkał Dawid w
7 kráinie Filiſtyńſkiey czterzy kſiężyce. Y wyieżdżał Dawid z ludem ſwo-
8 im ná picowánie do Geſſury/ y do Gerzy/ y do Amálechitow: bo ći mieſzkáli z ſtárá dawná w ziemi/ idącym do Sur/ áż do ziemie Egiptſkiey. Y
9 poráźił Dawid wſzyſtkie ziemie ich/ áni zoſtáwiał żywęgo mężá álbo niewiáſty/ á zábrawſzy owce/ woły/ oſły/ wielbłądy/ y ſzáty: wrácał ſie y przychadzał do Achis.
10 Y mawiał mu wiec Achis: Ná kogoż ſie dziś oborzył? Odpowiedźiał Dawid/ przećiw południu Judſkiey ziemie/ y południu Jerámee / y
11 przećiw południu Ceni. Nie żywił Dawid mężá álbo niewiáſty/ áni ich przywodźił do Geth/ mowiąc ſam w ſobie: By lepák nie wołáły ná nas. To dźiáłał Dawid/ y to był ſobie vſtáwił przez wſzytkie dni/ ktorych mieſzkał w kráinie Filiſtyńſkiey. Wierzył tedy Achis Dawidowi/ mowiąc: Wiele złego pobroił przećiwko ludu ſwemu Izráelſkiemu/ á ták będzie mi ſługą wiekuiſtym.

Dawid ziechał do Achiſá krolá Getheyſkiego.

§ Achis krol dał Dawidowi Syceleg miáſto.

Kápit: 28.

§ Gdy Filiſtynowie ná Saulá wyiechali/ Saul do Czárownice ſie vćiekł: áby mu Sámuelá wſkrzesiłá/ od ktore° ſie dowiedźiał o ſwey/ y o ſwych ſynow śmierći.

1 STáło śie potym w one dni/ zebráli Filiſtynowie roty ſwoie/ gotuiąc ſie ná woynę przećiwko Izráelowi. Y rzekł
2 Achis do Dawidá: Wiedz wiedząc teraz/ że zemną wyiedźieſz ná woynę ty ſam/ y mężowie twoi. Rzekł tedy Dawid Achiſowi/ teraz ſie dowieſz co będzie czynił ſługá twoy. Y mowił Achis do Dawidá. A ia też vſtáwię ćię ſtrożem obecnym głowy moiey przez wſzyſtkie dni.
3 A Sámuel był vmárł/ y płákał go wſzyſtek Izráel/ y pochowáli go w Rámáthá mieśćie iego. A Saul wytrácił był Czárnokſiężniki y wrożki z ziemie/ y pobił one/ ktorzy mieli w ſobie iákie wieſzczby. Tedy zebrawſzy

Sámuel vmárł ktore° Izráel płákał.

Saul wygubił wieſzczki.

[4] sie Filistynowie/przyciagnęli y położyli oboz w Sunám. [5] Zbił też y Saul wszystek lud Izráelski/y przyciagnął z nim do Gelboe. Vyźrzał potym Saul oboz Filistyński/y iął zsobą trwożyc/á lękło sie serce iego bárzo. [6] Y rádził sie Páná/ále mu nieodpowiedział/áni przez sny/áni przez kápłany/ áni przez proroki.

[7] Tedy rzekł Saul sługam swoim: Szukaycie mi iákiey niewiásty ktoraby miáłá w sobie duchá wiezdzby/á poydę do niey/á wywiem sie przez nię. Y rzekli służebnicy iego ku niemu: Jest tu iedná niewiástá w Endor/ [8] ktora ma duchá wieszdzby. Odmienił tedy vbior swoy/ y oblokł sie w inne száty/y szedł sam á dwá mężowie przy nim/ y przyszli do niewiásty nocą/ y rzekł do niey: Powiedz mi przyszłe rzeczy w duchu wiezdzby/ á wskrześ mi tego kogoć powiem. [9] Y rzekłá niewiástá do niego: A zaż nie wiesz/co vczynił Saul/á iáko wyplenił á wyzábijał czárnoksiężniki y wrożki z ziemie: Czemuż stoisz o żywot moy/ábym byłá zábitá? [10] Y przysiągł iey Saul ná Páná mowiąc: Żywie Pan/ żeć sie nic złego nie stánie dla tey rzeczy. [11] Tedy mu rzekłá niewiástá: Kogożci mam wskrzesić? Rzekł do niey: Wzbudź mi Sámuelá.

Leui:20. ℣ 27.
Deut:18. ℣ 11.

[12] A gdy vyźrzáłá niewiástá Sámuelá/záwołáłá wielkim głosem/ y rzekłá do Saulá: Czemużeś mie podszedł? boś ty iest Saul. [13] Y rzekł do niey krol: Nie boy sie: Coś widziáłá? Y rzekłá niewiástá do Saulá: Widziáłam bogi wychodzące z ziemie. [14] Y spytał iey: Co zá osobá iego? Oná powiedziáłá: Wychodzi mąż stáry w płaszczu odziány. Y wyrozumiał Saul że był Sámuel/ y náchylił sie ku ziemi ná oblicze swoie/ á vczynił mu cześć.

Sámuel od niewiásty wskrzeszony / Saulowi opowiáda iego śmierć.

[15] Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Czemuś mie nie zániechał w pokoiu/ żeś mie kazał wskrzesić? Y rzekł Saul: Bárzom teraz ściśniony. Abowiem Filistynowie walczą przeciwko mnie/ á Bog odstąpił odemnie: á niechćiał mie wysłucháć/áni przez ręce prorockie/áni przez sny: [16] przetożem cie przyzwał/ábyś mi vkazał cobych miał czynić. Y rzekł ná to Sámuel: Coż mie pytasz/poniewasz że Pan odstąpił od ciebie/ á przeniosł sie do zawiśniká twego? [17] Abowiem vczynic ták Pan/iákoc przez mie był obiecał/ odetnie krolestwo twoie z ręki twoiey / á da ie bliźniemu twemu Dawi[18]dowi: żeś nie był posłuszen głosu Páńskiego/ ániś wypełnił gniewu popędliwości iego ná Amálechu. Przetoż co dziś cierpisz/ vczynilci to Pan. [19] A poda Pan też lud Izráelski z tobą w ręce Filistyńskie: á iutro ty y synowie twoi ze mną będziecie. [20] Ale y oboz Izráelski wyda Pan w ręce Filistyńskie. Vsłyszawszy to Saul tudziesz vpadł iáko długi ná ziemię/ bo sie był bárzo vlękł słow Sámuelowych/ták że áni siły w nim nie było/ że był chlebá nie iadł przez cáły on dzień.

Eccl:6. ℣ 23.

[21] Weszłá tedy niewiástá oná do Saulá/ bo sie był strwożył przezlisz. Y rzekłá do niego/oto posłuszna byłá służebnicá twoiá głosu twoiego/y podáłam duszę swą w ręce twoie: y słucháłam słow twoich ktoreś mowił [22] do mnie. Teraz tedy vsłuchay y ty głosu służebnice twoiey: y położę przed cię sztukę chlebá/ábyś iedząc wzmogł/y ażebyś krzepczeyszy był w drogę. [23] On iey odmowił/rzekąc: Nie będę iadł. Y przymusili go służebnicy iego z niewiástą/ toż potym vsłuchawszy głosu ich/ powstał z ziemie/ y vsiadł [24] ná łożu. A oná niewiástá miáłá cielę karmne w domu / á pośpieszywszy [25] sie zábiłá ie: wziąwszy też mąki/ záczyniłá ią / y vpiekłá chlebá przaśnego/ y położyłá przed Saulem y przed służebniki iego. Ktorzy náiadszy sie/ szli precz/ y chodzili onę cáłą noc.

Kápit:

Kápit: 29.

¶ Kśiążętá Filiſtyńſkie przymawiáli krolowi ſwemu o Dawidá/ y niechćieli go mieć w woyſku. Tedy mu ſie Achis kazał záś ná zad wroćić.

1 ZJechały śie tedy wſzytkie roty y huffy Filiſtyńſkie do Affek: ále y Izráel położył ſie obozem nád ſtudnią ktora byłá w Jezráel. 2 Ale kśiążętá Filiſtyńſcy/ ſzli po ſtu á po tyſiącu. A Dawid y mężowie iego byli w oſtátecznym huffie z krolem Achis. 3 Y rzekli kśiążętá Filiſtyńſcy do krolá Achis. Czego tu chcą ci Żydowinowie? Rzekł Achis do kśiążąt Filiſtyńſkich. A wiec nie znaćie Dawidá/ ktory był ſłużebnikiem Saulá krolá Izráelſkiego / á iuż ieſt v mnie wiele dni y lat? á nie doświadczyłem w nim nic tákiego/ ode dniá onego/ gdy do mnie zbiegł/ áż do dziſieyſzego. 4 Tedy ſie rozgniewáli kśiążętá Filiſtińſkie ná krolá/ y rzekli do niego: Niech ſie ten mąż wroći/ á ſiedzi ná ſwym mieyſcu/ ná ktorymeś go poſtánowił: á niechay z námi nie wyieżdża ku bitwie/ by nam lepák niebył przećiwnikiem/ gdybyſmy ſie ieli potykáć. Bo iáko ináczey może vbłágáć páná ſwego / iedno głowámi á gárdły nászemi? 5 A zaż to nie on Dawid ktoremu śpiewano w tańcách/ mowiąc: Poráził Saul w tyſiącách ſwoich: á Dawid w dzieſiąći tyſiącách ſwoich.

6 Wezwał tedy Achis Dawidá/ y rzekł ku niemu: Żywie Pan/ iż ty ieſteś mąż vprzeymy á dobry przed oblicznośćią moią: y weſzćie/ y wyſzćie twoie do woyſká zemną ieſt: y nie nálazłem w tobie nic złego / od onego dniá ktoregoś do mnie przyiáchał/ áż do tego dniá: ále Kśiążętom ſie nie podobaſz. 7 Wroć ſie tedy á idź w pokoiu/ á nie kol w oczy kśiążąt Filiſtyńſkich. 8 Y rzekł Dawid do Achiſa/ cożem wżdam vczynił / y cożeś obaczył we mnie ſłudze twoim od onego dniá ktoregom był przed oblicznośćią twoią áż do ninieyſzego dniá/ ábym nie miał iść y wálczyć ná nieprzyiaćielá krolá/ páná moiego.

9 Odpowiedziawſzy Achis/ mowił do Dawidá: Wiem żeś ieſt cny á dobry przed memi oczymá/ iáko ieden Angioł Boży. Ale kśiążętá Filiſtińſcy powiedzieli: Nie wyiedźie z námi ku potykániu. 10 A przeto wſtań ráno ty y ſłużebnicy páná twoieg/ ktorzy przyſzli z tobą: á wſtawſzy w nocy á ieſłoby świtáć/ iedźcieſz. 11 Wſtał tedy Dawid w nocy ſam y mężowie iego/ áby ráno wyiecháli/ á wroćili ſie do źiemie Filiſtyńſkiey: á Filiſtynowie ciągneli do Jezráel.

1.Par:12.✠19

Kápit: 30.

¶ W niebytnośći Dawidowey/ Amálechytowie wypalili miáſto iego Syceleg/ zábrawſzy żony/ dzieći máietnośći/ ktore pośćignawſzy Dawid poráził/ plony odiął/ ktore w rowny dział puśćił ſwoim wſzyſtkim.

1 A Gdy przyſzli Dawid y lud iego do Syceleg dniá trzećiego/ Amálechitowie iuż byli wtárczkę vczynili z ſtrony południá ná miáſto Syceleg / y dobyli Syceleg/ á zápalili ie. 2 Y zábráli w niewolą wſzyſtkie niewiáſty z niego / od namnieyſzego do nawietſzego: á nie zábili wżdy nikogo/ ále poimawſzy gnáli z ſobą/ á ſzli drogą ſwoią. 3 A gdy przyſzedł Dawid y mężowie iego do miáſtá/ y nálezli ie ſpalone/ á żony ſwoie/ y ſyny/ y corki że zábrano w niewolą: 4 podnieśli głoſy ſwoie Dawid y lud ktory był przy nim / y płákáli áż prawie w nich vſtáły łzy. 5 Bo było vwiedziono w niewolą y dwie żenie Dawidowe/ Achinoen Jezráelitkę/ y Abigáil żonę Nábálá z Kármelu. Y záfráſował ſie

Dawid wroćiwſzy ſie do Siceleg/ nálazł Miáſto zápalone y złupione.

ſował ſie Dawid bárzo/bo go lud iego chciał vkámionowáć/ iż żáłoſna 6
byłá duſzá káżdego meżá/ dla ſynow y corek ſwoich: ále poſilił ſie Dá-
wid w Pánie Bodze ſwoim.

Y rzekł do Abiátárá kápłaná: ſyná Achimelechowego/ wdziey ná mie 7
Effod. Y włożył Abiátár Effod ná Dawidá/ y rádził ſie Dawid Pá- 8
ná/ mowiac: Mamli gonić te łotrzyki/ á poimamli ie cżyli nie? Y rzekł
Pan do niego: Goń/bo bez watpienia ścignieſz ie/y odbijeſz plon. Puścił
ſie tedy po nich Dawid ſam y ſześć ſet meżow ktorzy przy nim byli/y przy- 9
ſzli áż do ſtrumieniá Beſor: tám niektorzy ſpracowáni zoſtáli/ ále Dá- 10
wid ze cżterzmi ſty meżow gonił przedſie: bo pozoſtáło ich było dwieście
ktorzy ſpracowáni niemogli ſie przepráwić przez ſtrumień Beſor.

Y nálezli meżá Egyptcżyká ná polu/ tedy go przywiedli do Dawidá: 11
y dáli mu chlebá áby iadł/y pił wode/ále y cżeść wezełká fig: tákże y dwá 12
wezły rozynkow/ktory gdy ſie náiadł/ wſtapił záś weń duch iego/ y och-
łodził ſie: bo iuż był nie iadł chlebá/ áni wody pił/ trzy dni y trzy nocy.
Tákże potym rzekł do niego Dawid: Cżyieś ty/ſkad/á dokad idzieſz? On 13
odpowiedział: Jeſtem ia z Egyptu ſługá iednego meżá Amálechity/á zo-
ſtáwił mie moy pan/żem ſie rozniemogł dziś trzeci dzień. Boſmy byli wy- 14
tárcżke vcżynili od południá Cerethy/ przeciwko Judzie/ y ku połudnu
Káleff/ y wypaliliſmy Syceleg. Tedy rzekł do niego Dawid: Możeſz 15
mie przywieść ku tey hordzie? on záś rzekł: Przyſieſz mi ná Bogá/że mie
nie zábijeſz/áni też wydaſz w rece páná mego/tedy ia ciebie przywiode do
tey hordy. Y przyſiagł mu Dawid.

Dawid doścignawſzy Amalechity poráził ie/y plony odiał.

A gdy go przywiodł/ á oni roſkłádli ſie po wſzyſtkiey ziemi/ iedzac y 16
pijac/y iákoby dzień świety obchodzac/zá wſzyſtek on plon y łupy/ktorych
byli nábráli w ziemi Filiſtyńſkiey/ y w ziemi Judſkiey. Y bił ie Dawid 17
od wiecżorá do wiecżorá drugiego dniá/ y nie vſzedł z nich żaden/ iedno
tylko cżterzy ſtá młodzieńcow/ ktorzy wſkocżywſzy ná wielbłady/ vcie-
kli. Wydárł tedy Dawid ono wſzyſtko co byli zábráli Amálechitowie/ 18
y dwie żenie ſwoie wział záſie. Ták że nie doſtawáło żadnego/ od nam- 19
nieyſzego do nawietſzego/ták z ſynow iáko z corek/y ze wſzey korzyści: á co
iedno byli zárwáli/to wſzyſtko záſie przywiodł Dawid: y zábrał wſzyſt- 20
kie trzody y ſtádá/y pedził przed obliczem ſwoim. Y mowili: To ieſt ko-
rzyść Dawidowá.

Przyciagnał potym Dawid do dwu ſet meżow onych/ ktorzy zchodzi- 21
wſzy ſie pozoſtáli/áni mogli iść zá Dawidem/y kazał im był zoſtáć przy
ſtrumieniu Beſor: ci wyſzli przeciwko Dawidowi/y ludu ktory przy nim
był. A przyſtapiwſzy do nich Dawid/ pozdrowił ie ſpokoynie. Y odpo- 22
wiedáiac káżdy maż co nagorſzy y nieprawſzy z onych meżow ktorzy z
Dawidem byli/rzekł: Poniewaſz ci niebyli z námi/ nie damy im też nic z
tey korzyści ktoraſmy odbili: ále miey káżdy z nich doſyć ná żenie ſwoiey
y ſyniech/ ktore gdy wezma/ niechay ida precż. Ale Dawid powiedział: 23
Nie ták vcżynicie brácia moi/ z temi rzecżámi ktore nam Pan BOg dał/
y ſtrzegł nas/y te łotrzyki ktorzy ſie byli wyrwáli do miáſtá náſzego/ dał
w rece náſze/áni was żaden vſłucha z táka mowa: bo rowny bedzie dział 24
y temu ktory był wyſzedł ku bitwie/ y onemu ktory pozoſtał przy brzemio-
nách/á iednoſtáynie dzielić ſie beda. Y ſtáło ſie to od tegoż dniá/zá wiel- 25
kierz y vchwałe y iákoby zá práwo ná potym weſzło w Izráelu áż po
dziś dzień.

Wrocił ſie tedy Dawid do Syceleg/ y poſłał dáry z oney korzyści 26
ſtárſzym Judſkim / przyiacielom ſwoim/ mowiac: Weźmicie Błogoſłá-
wieńſtwo

27 wieństwo z plonu nieprzyiacielow Páńskich/ onym ktorzy byli w Bethel/
28 y ktorzy w Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether / y ktorzy w Aroer/
29 y ktorzy w Seffámoth/ y ktorzy w Esthámo/y ktorzy w Ráchál: y kto-
30 rzy w mieściech Jerámehel/y ktorzy w mieściech Ceny/y ktorzy w Hárá-
31 má / y ktorzy przy ieziérze Asan: y ktorzy w Athách/ y ktorzy w Hebron:
tákże innym ktorzy byli ná onych mieyscách/ gdzie mieszkał Dawid y mę-
żowie iego.

Kápit: 31.

¶ Saul z syny y woyskiem ná woynie zginął/ ciáło obćiąwszy ná murze obieszono/ y zbroię iego w kośćiele Astároth záwieszono. A synowie Jábes pochowáli ciáło Saulowe y Synow iego.

1 A Filistynowie lepák walczyli przećiwko ludu Izráelskiemu: y vćiekli mężowie Izráelscy przed Filistyny / y v-
2 pádli pobići ná gorze Gelboe. Obroćili sie potym Filistynowie ná Saulá y ná syny iego/y zábili Jonátę/y Abinádábá/y Melchisuá syny
3 Saulowe/ y wszystká práwie walká obroćiłá sie ná Saulá: y pogonili go Strzelcowie/y był okrutnie zránion od nich. Tedy rzekł Saul do ko-
4 piennik swego: Wyjmi miecz swoy/ zábiyże mię / by lepák nie przybiegli ći nieobrzezáńcy/y niezábili mię/nágrawáiąc sie zemnie. Y niechćiał go zá-
5 bić kopiennik iego/bo był stráchem wielkim porázon. Porwał tedy Saul miecz swoy/ y vpadł nań/y przebodł sie. Co gdy vyźrzał kopiennik iego/
6 to iest/ że iuż vmárł Saul/ náległ tákież ná swoy miecz / y vmárł z nim. Vmárł tedy Saul/ y trzey synowie/y kopiennik iego/ y wszyscy mężowie iego społu w on dzień.

1. Par. 10. a. 1.

Saul y trzey synowie iego zginęli.



7 Obaczywszy synowie Izráelscy/ ktorzy byli zá padołem / y zá Jordanem/że iuż vćiekli mężowie Izráelscy/ á że Saul vmárł y trzey synowie iego/opuśćili miástá swoie/ y vćiekli z nich/ á przyszedszy Filistyni/ miesz-
8 káli w nich. Gdy nástał drugi dźień/przyszli Filistynowie/ áby złupili pobite/ y náleźli Saulá y trzy syny iego/á oni leżą ná gorze Gelboe. Tedy

vćieli gło-

vćięli głowę Saulowi/ y zewlekli go z zbroie: y posłáli do ziemie Fili- 9
styńskiey w okoł/áby to opowiádano w kośćielech báłwáńskich/y miedzy 10
ludźmi. A powieśili zbroię ieg w bożnicy Astároth/á ciáło záwieśili ná 11
2.Reg:2.✠2. murze Betsan. Co gdy vsłyszeli ći co mieszkáli w Jábes Gáláád/co kol- 12
wiek Filistynowie vczynili Saulowi/ wstáli wszyscy mężowie co moc-
nieyszy/ y szli cáłą noc/ y wźięli ćiáło Saulowe/ y ćiáłá synow iego z mu- 13
row Bethsan: y wroćili sie do Jábes Gáláád/y popalili ie ogniem: á wę-
ziąwszy kośći ich/ pogrzebli w leśie Jábes/ y pośćili siedm̃ dni.

☞ Koniec pierwszych Ksiąg Krolewskich.

Poczynáią sie wtore Księgi Kro- lewskie: ktore Zydowie zowią wtoremi Księ- gámi Sámuelowemi.

¶ Są o spráwách ludu Izráelskiego pod krolem Dawidem/ y o iego sámego. Máią Kápit: 24.

Kápit: I.

¶ Dawid zábiwszy posłá/ ktory nowinę o śmierći Saulowey przyniosł: opłákywa Saulá z inymi/poszczac y przykázuiac/áby syny Judskie vczono strzeláć z łuku.



Stáło śie potym/ iż 1
gdy vmárł krol Saul/ á
Dawid wroćił sie z porá-
żki Amálechitow/y mie-
szkał w Syceleg dwá dni: 2
á dniá trzećiego/vkazał sie człowiek kto-
ry z woyská szedł Saulowego/w po-
targánym odźieniu/ posypawszy gło-
wę prochem: ten gdy przyszedł do Dá-
widá/ padł ná oblicze swoie/ y vczynił 3
cześć. Tedy rzekł do niego Dawid: Skąd idźiesz? On mu odpowie- 4
dźiał/ vćiekłem z woyská Izráelskiego. A rzekł do niego Dawid: Co iest
zá słowo ktore sie sstáło/powiedz mi. On odpowiedźiał: Vćiekł lud Iz-
ráelski z bitwy/á bárzo ich wiele vpadszy pomárło: ále też y Saul y Jo- 5
nátás syn iego/poginęli. A rzekł Dawid do onego młodźieńcá/ ktory mu
to powiedźiał: Skąd to wiesz żeby vmárł Saul y Jonátás syn iego? 6
Rzekł do niego młodźieniec/ ktory mu to powiádał: Z tráffunku przysze-
dłem ná gorę Gelboe/á Saul leżał ná szeffelinie swoim: á wozy y iezd- 7
ni przybliżáli sie ku niemu/ y obroćiwszy sie w tył/á vyźrzawszy mię/ záwo- 8
łał. Ktoremu gdym sie ozwał: Owo iestem. Rzekł mi: Ktoś ty iest? Od- 9
powiedźiałem mu: Amálechytczyk ia iestem. Tedy rzekł do mnie: Stań
nád mną á dobiy mię: bociem teraz w wielkich ćiężkośćiách/á iesczeć w- 10
szystká duszá we mnie iest. Stoiąc tedy nád nim zábiłem go: bom bacżył
że iuż żyw być niemogł po onym vpadku. A wźiąłem koronę ktora byłá
ná głowie iego/y zaponę z rámieniá iego/y przyniosłem to do ćiebie páná 11
moiego. Viąwszy tedy Dawid száty swoie/potárgał ie ná sobie/tákież
wszyscy

Smierć Saulowá y Synow ie° Dawidowi opowiedźiána.

12 wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim/ y krzyczeli/ y płákáli/ y pośćili áż do wieczorá/ żáłuiąc Saulá y Jonáty syná iego/ y tudzież ludu Páńskiego/ y domu Izráelskiego/ że ták poginęli od mieczá.

13 Rzekł tedy Dawid do młodzieńcá ktory mu był te nowinę powiedział: Skądeś ty? On odpowiedział: Jestem syn człowieká Amálechyty przychodniá.

14 Y rzekł do niego Dawid: Czemuś sie nie bał wyćiągnąć ręki swey/ byś zábił pomázáńcá Páńskiego?

15 Y wezwawszy Dawid iednego z służebnikow swoich/ rzekł: Przystąpiwszy uderz nań. On uderzył go/ áż umárł.

16 Y rzekł ku niemu Dawid: Krew twoiá bądź ná głowę twoię: bo ustá twoie własne mowiły przećiwko tobie/ mowiąc: Jam zábił pomázáńcá Páńskiego.

17 Y płákał Dawid Saulá y Jonáty syná iego z tákim nárzekániem:

18 y przykazał áby uczyli synow Judskich z łuku/ iáko ná pisano iest w księgách spráwiedliwych.

Dawid płácze Saulá y Jonáty.

19 Y rzekł: Obácz Izráelu ná te ktorzy pomárli ná wysokich twoich zránieni/ iáko twoi sławni Izráelu / ná gorách twoich pobići są: iáko upádli mocni?

20 Nie powiádayćie tego w kráinie Geth/ áni ná rozdrożu Askálońskich: by sie lepák nie weseliły z tego corki Filistyńskie/ by sie nie rozrádowáły corki nieobrzezáńcow.

21 Gory Gelboe/ áni rosá/ áni deszcz nie spaday ná was/ y niech tám nie będą role pierwszych urodzáiow: bo tám porzucona tarcz mocnych/ tarcz Saulowá/ iákoby nie był pomázány oleiem.

22 Od krwie zábitych/ y od tuczności mocnych. Strzałá Jonáty nigdy sie wstecz nie wroćiłá/ á miecz Saulow nie dármo sie wrácał.

23 Saul y Jonátás przyiemny/ y śliczny bárzo w żywoćie swoim/ y w śmierći też nie są rozdzieleni: prędszy niż Orłowie/ mocnieyszy niźli Lwi.

24 Corki Izráelskie nád Saulem płáczćie/ ktory was odziewał w Kármazyn w roskoszách/ ktory dodawał przybiorow złotych/ ku ozdobie wászey.

25 Jákoż pádli mocni w boiu? Jonátá ná wysokich twoich zábit iest.

26 Żal mi ćie bráćie moy Jonátá śliczny bárzo / á przyiemnieyszy nád miłość niewieśćią.

27 Jáko mátká miłuie iedynego syná swego/ tákem iá ćiebie miłował. Jákoć pádli duży/ y záginęłá zbroiá woienna?

Kápit: 2.

§ Dawidá w Ebron dom Judski pomázał ná krolestwo/ á Isbozethá syná Saulowego pomázał ná krolestwo Izráel/ co uczyniło wielką trwogę y bitwę.

1 POtym rádźił sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli iácháć do ktorego miástá Judskiego? Y rzekł Pan do niego: Idź. Y rzekł Dawid: Do ktoregoż miástá wstąpię? Odpowiedźiał iemu: do Hebron.

Dawid wráca sie do oyczyzny po śmierći Saulowey.

2 Jácháli tedy Dawid y dwie żenie iego/ Achinoen Jesráelitká/ y Abigáil żoná Nábálá Kármelity:

3 ále y męże ktorzy przy nim byli/ wźiął Dawid z sobą kożdego z domem swoim: y mieszkáli w miásteczkách około Hebron.

4 Y zeszli sie mężowie Judscy / y pomázáli sobie Dawidá/ áby krolował nád pokoleniem Judskim.

Dawid pomázan ná krolestwo.

5 Powiedźiano potym Dawidowi/ że mężowie z Jábes Gáláád pogrzebli Saulá. Tedy posłał Dawid posły swe do mężow Jábes Gáláád/ y wskazał do nich: Błogosłáwieniśćie wy od Páná/ ktorzyśćie uczynili miłośierdźie to z pánem wászym Saulem/ żeśćie go pochowáli.

1.Mac:2.v.57. 1.Reg.31.v.11.

6 A teraz oddać wam Pan zá to miłośierdźie y prawdę; Ja też okażę wam łáskę/

przeto

przeto iżeście te rzecz vczynili. Niech sie posiláia rece wásze/y bądźcie sy- 7
ny mocnośći: bo áczkolwie vmárł Pan wász Saul: wszák mnie pomá-
zał dom Judski sobie zá krolá.

Izbozet syn Saulow krolem obran.

Abner lepák syn Nerow/Hetman rycerstwá Saulowego/ wziął Js- 8
bozethá syná Saulowego/y obwiodł go po obozie/y postánowił go kro- 9
lem nád Gáláád/y nád Assury/ y nád Jezráel/y nád Effráim/ y nád Be-
niámin/y nád wszystkiem ludem Izráelskim. Czterdzieści lat miał Isbo- 10
zeth syn Saulow/gdy iął krolowáć nád Izráelem/ á krolował dwie le-
cie. A sam tylko dom Judski stał przy Dawidzie. Y byłá liczbá dni kto- 11
rych mieszkał Dawid kroluiąc w Hebron nád domem Judskim/siedm lat
y sześć miesiącow.

Y wyiáchał Abner syn Nerow/y służebnicy Isbozethowi syná Sau- 12
lowego z obozu do Gábáon. Joáb też syn Sárwiey/y służebnicy Dawi- 13
dowi wyiecháli/y záiácháli im v stáwu Gábáon. A gdy sie społu ziáchá-
li/ posadzili sie przeciw sobie/ iedni z iedney strony stáwu / á drudzy z dru-
giey. Y rzekł Abner do Joábá: Niech wstáną młodzieńcy/ á igráią przed 14
námi. Odpowiedział Joáb: Niechay wstáną. Y powstáło dwánaście 15
meżow z pokolenia Beniáminowego/ z strony Izbozetá syná Saulowe-
go: á druga dwánaście z służebnikow Dawidowych. Tedy káżdy z nich 16
viąwszy swego rownego zá głowę/záwádził mieczem w bok przeciwne-
go/y pádli wszyscy społu: y názwano imię mieyscá onego/ pole mocnych
w Gábáon. Y stoczyłá sie woyná dosyć wielka w ten dzień. Y vciekł Ab- 17

Porażka Isbozetowá.

ner y meżowie Izráelscy przed służebniki Dawidowemi. A byli tám trzey 18
synowie Sárwie Joáb/Abisái/y Asahel: á ten Azáhel był biegácz bárzo
predki/iáko iedná sárná ktora po lesiech mieszka. Ten Azáhel puścił sie po 19
Abnerze/áni vstąpił ná práwo áni ná lewo/by niemiał gonić Abnerá. O-
beyzrzał sie tedy Abner zásię/y rzekł: Tyś to Azáhel? On odpowiedział 20
Ja iestem. Rzekł do niego Abner: Puść sie ná práwo álbo ná lewo/ á 21
poimay iednego z młodzieńcow/ á weźmi sobie korzyść z niego. Ale Azá-
hel spuścić sie niechciał/by go niemiał gonić. Powtore rzekł Abner do A- 22
záhelá: Jdź precz/á nie goń mię/ bym cie lepák nie musiał przebić ku zie-
mi/potymbych niemogł podnieść oczu swych ná Joábá brátá twego. On 23

Azáhelá Abner przebił.

go w tym vsłucháć wzgárdził/áni chciał vstąpić. Vderzył nań tedy Ab-
ner/ odwrociwszy oszczep y przebił gi przez trzostá / y támże vmárł: á w-
szyscy ktorzy szli mimo to mieysce gdzie Azáhel był padł y vmárł/ zástá-
wiáli sie. Ale gdy gonili Joáb y Abisái/vciekáiącego Abnerá/zászło słoń- 24
ce: y przyszli áż do gory gdzie był zdroy/ ktory iest przeciw padołowi/ y
drodze ná pusczey Gábáon.

Zebráli sie tedy synowie Beniámin do Abnerá / y stoczywszy sie w ie- 25
den huff/ stáneli ná wierzchu iedney gory. Y záwołał Abner ná Joábá/ 26
mowiąc: A wiec do vpadku á wytrácenia miecz twoy mordowáć nie
przestánie? A zaż niewiesz że bárzo niebeśpieczna iest rospácz? Dokądże
nie rozkażesz ludu swemu/ żeby przestał gonić bráciey swoiey. Tedy rzekł 27
Joáb: Żywie Pan/byś to był ráno mowił/ przestałby był lud moy gonić
brátá swego. Vderzył tedy Joáb w trabę / y stánęło wszystko woysko/ 28
áni gonili dáley Jsráelá/ áni sie też potykáli.

Y szedł Abner z ludem swym przez polá Moábskie / cáłuchną onę noc: 29
y przepráwili sie przez Jordan/á obeyzrzáwszy wszystkie Betoron/przyszli
do obozu. A Joáb wrocił sie też opuściwszy Abnerá/y zebrał wszytek lud: 30
y nie dostáło z służebnikow Dawidowych dziewietnaście meżow/ krom
Azáhelá. A sludzy Dawidowi/porázili z Beniámin/y z meżow ktorzy by- 31
li z Abnerem

li z Abnerem trzy stá y sześćdziesiat meżow/ ktorzy y pomárli. [32] Wźieli też Azáhelá / y pogrzebli go w grobie oycá iego w Bethleem: y szli cáłą noc/ Joáb y meżowie ktorzy przy nim byli/ á o świtániu przyszli do Hebron.

Kápit: 3.

§ Abner rozgniewawszy sie ná krolá Isbozetá/ vczynił przymierze z Dawidem/ y odprowádźiwszy Michol/gdy Izráelity zbierał do Dawidá/zábit od Joábá/ná ktorego Dawid zgniewał sie/y rzewniwie płákał Abnerá.

[1] Stał śie rostyrk przez długi czás miedzy domem Dawidowym/y domem Saulowym. Dawid sie wzmagał/ á záwżdy sam nád sie mocnieyszy był: á dom lepák Saulow co dzień zchodził. [2] Y národziło sie synow Dawidowi w Hebron: á był pierworodny iego imieniem Ammon/z Achinoen Jezráelitki. [3] A po nim Cheleáb/z Abigáil żony Nábálá Kármelity: á trzeći Absalon/z Mááchá corki Tolomái krolá Gessurskiego: [4] á czwarty Adoniás syn Hágith: Piaty Saffácias / syn Abithál: [5] Szosty też Jethráám z Egle żony Dawidowey/ ci národzili sie byli Dawidowi w Hebron.

[6] Gdy ták tedy byłá walká miedzy domem Saulowym/ y domem Dawidowym. Abner syn Nerow rządził dom Saulow. [7] Y byłá Saulowi miłośnicá imieniem Ressfá / corá Achia / tedy wszedł do niey Abner. Y rzekł Isbozeth do Abnerá: Przeczżeś wszedł do miłośnice oycá moiego? [8] On rozgniewawszy sie przezliß prze to słowo Isbozethowe/rzekł: A coż wiecem ia iest dziś psia głowa przećiwko Judskiemu pokoleniu: ktorym vczynił miłosierdzie z domem Saulowym oycá twego/nád brácia y nád powinowátymi iego / á nie wydałem cie w rece Dawidowe: á ty nálazłeś we mnie dziś cobyś karał o te niewiáste? [9] To vczyń Boże Abnerowi á to przyday/ieśli nie vczynie ták z Dawidem/iáko mu Pan przysiagł/ áby [10] było przeniesione krolestwo z domu Saulowego / á wyniosłá sie stolicá Dawidowá nád Izráelem/y nád Juda/ od Dán áż do Bersabee. [11] Y niemogł mu nic odpowiedziec/ iż sie go bał.

[12] Posłał tedy Abner posły do Dawidá o sie do Hebron/mowiac: Czyiá iest ziemiá? żeby mowili/ vczyń ze mna przyiaćielstwo / á bedzie reká moiá z toba/y náwiode ku tobie wszystek Izráel. [13] Odpowiedział Dawid: Bárzo dobrze. Ja vdźiáłam z toba przyiaćielstwo: ále iedney rzeczy proszę od ciebie/ rzekac: Nie pierwey ogladasz oblicża mego / áżbyś mi przywiodł Michol corke Saulowe: ták przyidziesz á ogladasz mie. [14] Posłał tedy Dawid posły swe do Isbozetá syná Saulowego / mowiac: Wroc mi żone moie Michol/ktoram sobie poslubił stem obrzezkow Filistyńskich. [15] Y posłał Isbozeth/ y wźiał ia od meżá iey Fáltyelá syná Láis. [16] Y szedł zá nia maż iey płáczac/áż do Báhurym. Tedy rzekł do niego Abner: Idź / á wroć sie/y wroćił sie. [17] Vczynił potym rzecz Abner do stárszych Izráelskich mowiac: Ták wczorá iáko y trzeći dźień/staliście o to/ áby Dawid krolował nád wámi. [18] Przetoż teraz vczyńcie to: bo Pan mowił do Dawidá/mowiac: Przez reke sługi meg Dawidá/wybáwie lud moy z reki Filistyńskiey/y ze wszech nieprzyiaciol iego. [19] Mowił też potym toż Abner do pokolenia Beniáminowego. Y szedł áby mowił z Dawidem w Hebron/ wszystkie rzeczy ktore sie podobáły Izráelowi / y wszystkiemu Beniáminowi. [20] Y przyszedł do Dawidá do Hebron ze dwudziesta meżow. Y spráwił Dawid ná Abnerá y ná meże iego / ktorzy byli z nim przyszli/ gody. [21] Potym rzekł Abner do Dawidá: Wstáne/á poyde/ze zbiore ku tobie pánu

G G memu

1.Para:3. v1. Synow sie Dawidowi sześć národziło w Hebron.

§ Abner vciekł sie do Dawidá.

1.Reg:18. v27

Dawidowi przywrocona Michol.

memu krolowi wszystkiego Izráelá/y wstąpię z tobą w przymierze/że będzieß wszem roskázowáł/ iákoż tego żąda duszá twoiá.

A gdy Dawid odprowádźił Abnerá/ á on odszedł w pokoiu od niego/ 22 tudźieß przyszli służebnicy Dawidowi/ y Ioábowi/ pobiwszy łotry z korzyśćią bárzo wielką. Ná ten czás Abner nie był przy Dawidzie w Hebron/ bo go iuż był puśćił od śiebie/ y odiáchał był w pokoiu. A Ioáb y 23 wszystko woysko ktore było przy nim/potym były przyszli. Tedy było powiedziano Ioábowi: że Abner syn Nerow był v krolá/y puśćił go od śiebie/y odiáchał w pokoiu. Wszedł potym Ioáb do krolá/y rzekł: Cożeś to 24 vdźiáłał? Oto przyszedł Abner do ćiebie: Czemuś go puśćił że záś odiáchał? Za niewieß że Abner syn Nerow/przeto przyszedł do ćiebie áby ćie 25 podszedł/ á żeby wiedźiał wyśćie twoie/ y weśćie twoie/ áby wszystko 26 wiedźiał co czyniß. Wyszedł potym Ioáb od Dawidá/y posłał posły zá Abnerem/y wroćił go názad od studniey Syrá/zá niewiádomośćią Dá- 27 widową. A gdy śie wroćił Abner do Hebron/ odwiodł go Ioáb osobliwie do posrzodku brony/ áby z nim mowił ná chytrośći. Y támże przebił gi w trzosłá/y vmárł iest/y pomśćił śie Ioáb krwie Azáhelá brátá swego. 28 Co gdy vsłyszał Dawid / że śie táka rzecz stáłá / Rzekł: Nie iestem ia winien y krolestwo moie przed Bogiem ná wieki/krwie Abnerá syná Ne- 29 rowego/á niech tá krew przyidźie ná głowę Ioábowę/y ná wszystek dom oycá iego: á niech nie vstáwa z domu Ioábowego ćierpiący płynienie nasienia/ y trędowáty/ y trzymáiący wrzećiono / y pádáiący od mieczá/ y potrzebuiący chlebá. A ták Ioáb y Abisai brát iego zábili Abnerá/prze- 30 to iż był zábił Azáhelá brátá ich w Gábáon ná bitwie.

Y rzekł Dawid do Ioábá/y do wszystkiego ludu ktory był z nim: Po- 31 drzyćie száty ná sobie/á obwińćie śie w wory/ płáczćieß pierwey niżli będźie pochowan Abner. Y szedł krol Dawid sam zá márámi. A gdy pogrzebli Abnerá w Hebron/podniosł krol Dawid głos swoy y płákał nád gro- 32 bem Abnerowym: płákał też y wszystek lud. A nárzekáiąc krol y płácząc 33 Abnerá/ rzekł: Nikáki Abner ták nie vmárł/ iáko zwykli mrzeć ludźie nikczemni. Ręce twoie nie są zwiazáne / y nogi twoie nie są okowámi śćią- 34 gnione: ále iáko zwykli vpádáć od synow nieprawośći / tákeś ty vpadł. Tyż słowá powtarzáiąc/wszystek lud płákał nád nim.

A gdy śie zeszło wszystko mnostwo áby iedli z Dawidem/ poki ieszcze 35 był iásny dźień / przysiągł Dawid/ mowiąc: To mi niechay Bog vczyni/ á to niech ná mie dopuśći/ieśli dźiś przed zachodem słońcá chlebá skosztuię/álbo czego inego. A wszystek lud to słyszał/ y podobáło śie im wszystko 36 co czynił krol przed oblicznośćią wszytkieg ludu. Y vznał wszystek lud po- 37 spolity/tudźież y wszystek Izráel w on dźień/że śie ono zábićie Abnerá syná Neroweg nie stáło zá wolą y wiádomośćią krolewską. Rzekł też krol do 38 sług swoich: záż niewiećie że Kśiąże á nawiętße vpádło dźiś w Izráelu. A iam ieszcze roskoszny y námázány krol: á meżowie ći synowie Sárwie/ 39 ćięzcy mi są. Niech Pan odpłáći temu kto złe czyni/według złośći iego.

Margin: 1. Reg. 2. v. 25. — Sup: 2. v. 23. — Ioáb zábił Abnerá. — Abnerá zábitego Dawid żáłośnie żáłuie.

Kápit: 4.

§ Báánáá y Rechab zábiwszy we śpiączki Isbozethá/głowę iego do Dawidá przynieśli/ktore miásto zápłáty kazał pobić.

Usłyszał potym Isbozeth syn Saulow/ że Abner zábit w Hebron/y vpádły mu práwie ręce iego/ y wszystek 1 lud Izráelski zátrwożył sobą. A syn Saulow miał ná ten czás 2 dwu meżow przełożonych nád łotry/imię iednemu Báánáá/á imię drugiemu Rechab:

3 mu Rechab: ſynowie Remmonowi Berothczyká/ z ſynow Beniámin: bo y Beroth policzono było w Beniámin. Y vćiekli byli Berothczykowie do Getháim/ támże byli przychodniámi áż do onego czáſu.

4 A miał Jonátá ſyn Saulow/ ſyná mdłego ná nogi. Abowiem ná on czás mu pięć lat było/ gdy przyßedł poſeł z Jezráel/ że zábići Saul y Jonátá. Ná ten czás porwawßy ono dźiećię mámká iego/ vćiekáłá: á gdy prędko ßłá vćiekáiąc/ powáliłá ſie z nim/ y tákże sſtał ſie chromym: á miał imię Mifibozeth. 5 Tedy przyßedßy ſynowie Remmonowi Berothczyká/ Rechab y Báána/ weßli o południu gdy dźień gorący był/ do domu Isbozethowego: ktory ſpał ná łożu ſwoim w południe. 6 A odźwierna domu iego wyczyśćiáiąc pßenicę/ záſnęłá. Weßli tedy do domu potáiemnie/ zbieráiąc kłoſy pßeniczne/ y przebili go w trzoſłá/ REchab y Báána 7 brát iego/ y vćiekli. A gdy byli weßli do domu/ on ſpał ná łożu ſwoim ná pokoiu ſwym/ á oni ránìwßy zábili go: á wźiąwßy głowę iego/ ßli 8 drogą po pußczey cáłą noc/ y przynieśli głowę Izbozetowę do Dawidá do Hebron. Y rzekli do krolá: Oto głowá Isbozethá ſyná Saulowegó nieprzyiaciela twego / ktory ßukał duße twoiey: á dał Pan pánu náßemu krolowi pomſtę dźiśia nád Saulem / y nád potomſtwem iego.

REchab y Báán zábili Isbozethá.

9 Tedy odpowiádáiąc Dawid Rechábowi / y Báánowi brátu iego: ſynom Remmoná Berothczyká/ rzekł do nich: Żywie Pan/ ktory wyzwolił duße moię ze wßelákiego vćiſku/ 10 iż onegó ktory mi był nowinę przynioſł/ że był zábit Saul: ktory miał zá to/ żeby mi ſie tym záchował/ żem go poimał y zábił w mieśćie Syceleg/ ktoremu było trzebá dáć zápłátę zá poſelſtwo: 11 dáleko więcey teraz/ gdy ludźie niecnotliwi zábili mężá niewinnego w domu iego/ ná łożu iego/ będę ßukał krwie iego z rąk wáßych / á 12 zgłádzę was z źiemie. Przykazał tedy Dawid ſługom ſwoim / y pobili ie. A obćiąwßy ręce y nogi ich/ záwieśili ie nád ſtáwem v Hebron: á głowę Isbozethowę wźiąwßy/ pochowáli w grobie Abnerowym w Hebron.

Sup: 1. ✗ 15.

§ Roſkazał Dawid zábić Báána y Rechábá zá morderſtwo Isbozethá.

Kapit: 5.

§ Pomázano Dawidá ná kroleſtwo nád wßyſtkim ludem Izráelſkim/ on wygnawßy Jebuzeyczyki/ Syon zamczek wźiął/ y tám mießkał zbudowawßy dom/ innych żon nápoymował/ ſynow nápłodźił/ Filiſtyny dwákroć poráźił.

1 Przyßły wßyſtkie pokolenia Izráelskie ku Dawidowi do Hebron/ mowiąc: Oto my ieſteśmy kość twoiá/ y ćiáło twoie/ 2 ále y wczorá y ongi gdy Saul krolował nád námi/ tyś wywodźił y záſię przywodźił lud Izráelſki. A Pan rzekł do ćiebie: Ty będźieß páſł lud moy Izráelſki/ y ty będźieß wodzem nád Izráelem. 3 Przyßli tákież y ſtárßy ludu Izráelſkiego do krolá do Hebron/ y vczynił z nimi krol Dawid przymierze w Hebron przed Pánem. Y pomázáli Dawidá ná kroleſtwo nád Izráelem. 4 We trzydźieśći lat był Dawid gdy iął krolowáć: á krolował czterdźieśći lat. 5 W Hebron krolował nád Judą ſiedḿ lat/ y ßeść kśiężycow. A w Jeruzálem krolował trzydźieśći y trzy látá / nád wßyſtkim ludem Izráelſkim y Judſkim.

1. Par: 11. ✗ 1.

Pſal: 77. ✗ 71.

3. Reg: 2. ✗ 11. Dawid pomázan ná Kroleſtwo Izráelſkie.

6 Y iáchał krol / y wßyſcy mężowie ktorzy przy nim byli do Jeruzálem: przećiw Jebuzeußowi ktory w źiemi przebywał. Y powiedźiano Dawidowi od nich: Nie wnidźieß ſam dokąd nie wygłádźiß ſlepych y chromych/ mowiąc: Nie wnidźie tu Dawid. 7 Y dobył Dawid zamku Syon/ á to ieſt miáſto Dawidowe. 8 A obiecał był onego dniá Dawid zapłátę o-

Dobył Dawid zamku Syon.

nemu/

cnemu/ktoby zábił Jebuzeuszá/y ktoby sie dotknął rynien ná dáchách/y po
bił ślepe y chrome / ktorzy nienawidzieli Dawidá. Stadże vrosło przy- 9
słowie: Slepi y chromi nie wnidą do kościołá. Y mieszkał Dawid ná
zamku Syon/ á názwał gi miástem Dawidowym: y obudowáł go w- 10
szedy w około od Mello/ y we wnątrz. Y wchodził mnożąc sie y podrá-
stáiąc/ á Pan Bog zastepow był z nim.

1. Par:11. ℣ 7. Syon miásto Dawidowe.

Posłał też Hyrám krol Tyrski posły do Dawidá/y drzewá Cedrowe/ 11
y rzemieślniki/cieśle/y murárze: y zbudowáli dom Dawidowi. Y poznał 12
DAwid że go PAN potwierdził Krolem nád Izráelem/ á że wyniosł 13
krolestwo iego nád ludem swym Izráelskim. Przeto poiął sobie wiecey
żon y nałożnic z Jeruzálem/gdy był wyszedł z Hebron. Y národźili sie Da- 14
widowi inni synowie y corki: á te są imioná synow ktorzy sie mu zrodźili 15
w Jeruzálem. Sámua/Sobáb/Náthán/ Sálomon/Jebáhár/ Helisua/ 16
Neffeg/Jáfia/Helisamá/Heliodá/y Heliffáleth. 17

1. Par:14. ℣ 1.

1. Par:3. ℣ 5. Dawidowi sie synow y corek w Jeruzálem národźiło.

Vsłyszeli to Filistynowie/iż pomázano Dawidá ná krolestwo nád Iz-
ráelem: wybráli sie wszyscy áby szukáli Dawidá. Co gdy vsłyszał Da- 18
wid/stąpił ná zamek. A Filistynowie przyciągnąwszy/położyli sie w pa- 19
dole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli wyiácháć
przeciw Filistynom? A dászli mi ie w ręce? Odpowiedział Pan Da- 20
widowi: Wyidź/ boć ie wydam w ręce twoie. Przyciągnął tedy Da-
wid do Báálfféráśim/ y porázil ie tám / y rzekł: Rozdźielił Pan przede-
mną nieprzyiacioły moie / iáko sie dzielą wody. Stadże názwano ono
mieysce/Báálfféráżym. Támże pozostáwili ryte obrázy swe/ktore zábrał 21
Dawid y mężowie iego.

1. Par:14. ℣ 8. & 11. ℣ 16.

Esa:28. ℣ 21.

Jeszcże po wtore przyłożyli Filistynowie myśli / y przyciągneli á po- 22
kłádli sie w padole Ráffáim. Rádził sie tedy Dawid Páná: Mamli wy- 23
ciągnąć przeciwko Filistynom? á dászli ie w ręce moie? Pan mu odpo-
wiedział: Nie wyieżdzay przeciwko im/ále obeydź ie w koło z tyłu/y przy-
dźiesz ná nie z tyłu przeciwko gruszkam. A gdy vsłyszysz głos odrážáiący 24
sie ná wierzchu gruszek/ ná ten czás vderzysz ná nie: ábowiem w ten czás
poydźie przed tobą Pan/ áby poráźił woyská Filistyńskie. Tákże vczynił 25
Dawid/ iáko mu był Pan roskazał/ y bił Filistyny od Gábáá / áż przy-
dźiesz do Gezer.

Kápit: 6.

I Przywieźli Archę z domu Abinádábowego/zábił Bog Ozę/ że sie dotknął Archy:
przetoż ią zostáwili w domu Obed. Potym ią zás do Jeruzálem przyprowádzili.
A gdy przed nią Dawid táńcuie/Michol żoná iego śmiałá sie z niego/
zá co skarána niepłodnośćią.

ZEbrał záśie Dawid wszystkie co wybornieysze z 1 2
ludu Izráelskieg trzydźieśći tyśiecy. Y ruszył sie Dawid/y ciá-
gnął wszystek lud ktory był przy nim z mężow Judskich: áby
przywieźli Archę BOżą/ nád ktorą wzywano iest imię Páná zastepow/ 3
siedzącego ná Cherubinie nád nią. Y włożyli Archę Bożą ná nowy woz:
y wieźli ią z domu Amínádábá / ktory był w Gábáá. A Ozá y Achio 4
synowie Amínádábowi/wieźli on woz nowy. A gdy ią wźięli z domu
Amínádábowego/ktory był w Gábáá strzegąc Archy Bożey/Achio szedł
przed Archą Bożą. 5

1. Par:13. ℣ 5.

Archá Boża przewieźioná z domu Amínádábá

1. Reg:7. ℣ 2.

Dawid lepák y wszystek Izráel/gráli przed Pánem ná rozmáitych in- 6
strumenćiech foremnie spráwionych/ná hárffie/ná gęślách/ná bębniech/ná
kornećiech/ná cymbalech. A gdy iuż przyszli ná grunt Náchorow/ wy-
ciągnął

1. Par:13. ℣ 10.

wyciągnął Ozá rękę swą ku skrzyni Bożey/y zádzierżał ią. Bo wierzgáły woły y náchyliły ią. A ták rozgniewał się Pan bárzo ná Ozę/ y záráził go prze iego vpor: ktory támże vmárł v Archy Bożey. Y záfrásował się Dawid przeto/że Pan zábił Ozę/ y názwano iest mieysce ono / zábicie Ozy/ áż po dziś dzień.

Tedy vlekł się bárzo Dawid Páná w on dzień/mowiąc: Jákoż wnidzie do mnie Archá Páńska? y niechciał dáć wprowádzić Archy Páńskiey do siebie w miásto Dawidowe/ále ią obrocił do domu ObedEdom Geteyczyká. Y trwáłá Archá Páńska w domu ObedEdom Getheyczyká przez trzy miesiące/y błogosławił Pan ObedEdom/y wszytkiemu domowi iego. Potym powiedziano krolowi Dawidowi/iż błogosławił Pan domowi ObedEdom/ y wszystkim rzeczam iego dla árchy Bożey. Tedy rzekł Dawid: Poydę/ á przyprowádzę Archę Bożą z błogosłáwieństwem do domu moiego. Poszedł tedy Dawid/ y wziął árchę Bożą z domu ObedEdom/ do miástá Dawidowe**g**o z rádością: á było z nim tych ktorzy nieśli Archę Bożą siedmi hord / y ná ofiárę cielętá. A ci ktorzy nieśli Archę Páńską/ co sześć krokow stąpili / to ofiárowáli wołu / owcę / y báráná/á Dawid grał ná hárfie záwieszoney ná rámieniu/á ze wszystkiey mocy skákał przed Pánem: ále Dawid był obleczony w Effod lniány. Tákże y Dawid y wszystek dom Izráelow prowádzili Archę testámentu Páńskiego/ z wykrzykániem wesołym y z trąbámi.

A gdy weszłá Archá Páńska do miástá Dawidowego/Michol dziewká Saulowá wyglądáiąc z okná/vyzrzáłá krolá Dawidá/ podrygáiącego y skaczącego przed Pánem/ y wzgárdziłá go w sercu swoim. Wnieśli tedy Archę Páńską/y położyli ią ná mieyscu swoim w pośrzodku namiotu ktory był Dawid dla niey rozbił. Y ofiárował Dawid zapálne ofiáry y spokoyne przed Pánem. A gdy dokonał ofiar zapálnych y spokoynych/błogosłáwił ludu w imię Páná BOGA zastępow. Y rozdał wszystkiemu mnostwu Izráelskiemu / ták mężowi iáko niewieście po bochnie chlebá/ y po iedney pieczeniey wołowey / y po kołaczu w oleiu smáżonym: tákże rozszedł się wszystek lud/káżdy do domu swoiego.

Y wrocił się Dawid/ áby błogosłáwił domowi swemu. A wyszedszy Michol corká Saulowá przeciwko Dawidowi/rzekłá: O iáko chwálebny był dziś krol Izráelski/ odkrywáiąc się przed dziewkámi służebnikow swoich/ á odkrywáiąc się nie ináczey iáko gdyby się odkrywał ieden błazen. Rzekł Dawid do Michol: Żywie Pan iż będę grał przed Pánem ktory mię obrał ráczey niż oycá twego/ y niżli wszystek dom iego/á przykazał mi ábym był Książęciem nád ludem Páńskim w Izráelu/á będę grał/ y stánę się podleyszym więcey niżlim był: á będę poniżonym w oczách moich: á z dziewkámi o ktorycheś mowiłá/chwálebnieyszym się vkażę. Przetoż Michol corce Saulowey/ nie národził się syn áż do dniá śmierci iey.

1.Par:15.✠15.
§ Ozá/że się Archy ręką tknął/ vmárł.
§ Archá do ObedEdomá wniesioná.
1.Par:15.✠25.
Dawid Archę Bożą wziął do domu swego.
Michol pośmiewa się z Dawidá skaczącego przed Archą.
1.Par:16.✠2.

Kápit: 7.

§ Vmyślił był Dawid Bogu kościoł budowáć/ále mu Bog tego nie dopuścił/ iedno mu oznaymił/ że go miał syn iego budowáć.

Stáło się potym gdy vsiadł krol w domu swoim/ á Pan dał mu był pokoy ze wszad od wszystkich nieprzyiacioł iego/rzekł do Náthaná proroká: Baczyszże iż ia mieszkam w domu Cedrowym/ á Archá Boża stoi śrzod miedzy skorámi? Y rzekł Náthan do krolá: wszystko co iest w sercu twym: Idź vczyńże/ boc Pan z tobą iest.

1.Par:17.✠2.

Dawidowi zábronił Náthán Kośćioł Boży budowáć.

toba ieſt. Y ſtáło ſie oneyże nocy/ á oto mowá Páńſka do Nátháná/ mo- 4
wiąc: Idź/ mow do ſługi mego Dawidá. To mowi Pan: A wiec ty 5
bedzieß mi budowáł dom ná mießkánie? Bom nie mießkał w domu od 6
onego dniá/ ktoregom wywiodł lud Izráelſki z ziemie Egyptſkiey/ áż do
tego dniá: álem chadzał w przybytku y w namiecie/ po wßyſtkich miey- 7
ſcách przez ktorem ßedł ze wßem ludem ſynow Izráelſkich/ á zam mowiąc:
rzekł do ktorego z pokolenia Izráelowych/ ktoremum roſkazał/ áby páſł
lud moy Izráel/ mowiąc: Czemuś mi nie zbudował domu Cedrowe-
go? A ták y teraz to powieß ſłudze memu Dawidowi. Toć powiáda 8

1 Reg:16. ℣ 12. Pſal:77. ℣ 70. 2. Par:33. ℣ 4. & 7.

Pan zaſtepow: Jam cie wziął z paßey gdyś chodził zá trzodámi/ ábyś
był Wodzem nád ludem moim Izráelſkim/ y byłem z toba wßedy gdzieś 9
ſie kolwie obrocił/ y pobiłem wßyſtkie nieprzyiacioły twoie od oblicża
twego: y vczyniłemci imie wielkie/ według záwołánia wielkich ludzi kto- 10
rzy ſą ná ziemi. Y złożę mieśce ludu moiemu Izráelſkiemu/ y bede go ßcze-
pił/ y bede z nim mießkał/ á niebedzie ſie wiecey trwożył: áni przyłożą
(myſli) ſynowie złośliwi/ áby go mieli trapić iáko pierwey/ od dniá 11
ktoregom poſtánowił Sedzie nád ludem moim Izráelſkim: y dámći po-
koy od wßech nieprzyiacioł twoich. A opowiádać to PAN: żeć dom
vczyni tobie Pan.

3. Reg:8. ℣ 12.

Pan Chryſtus obiecány.

Y gdy ſie wypełnią dni twoie/ á záſnieß z oycy twemi/ wzbudzę plemie 12
twoie po tobie/ ktore wynidzie z żywotá twego/ y vmocnię Kroleſtwo 13
iego. Ten zbuduie dom imieniu memu/ y vſtánowię Thron kroleſtwá ie- 14
go/ áż ná wieki. Ja mu bede zá oycá/ á on mi bedzie zá ſyná: ktory ieſli co
nieprawego vczyni/ bede go karał rozgą iáko y inne męże/ y plagámi ſy- 15

3. Reg:5. ℣ 5. 1. Par:22. ℣ 10. Heb: 1. ℣ 5. Pſal:88. ℣ 31.

now ludzkich. Ale miłośierdzia ſwego nie odeymę od niego/ ták iákom od- 16
iął od Saulá/ ktoregom odſtrychnął od oblicża moiego. A bedzie wierny
dom twoy/ y kroleſtwo twoie ná wieki przed oblicżem moim/ y Thron 17
twoy bedzie ſtały vſtáwicżnie. Według tych wßyſtkich ſłow/ y według
wßyſtkiego widzenia tego/ ták mowił Náthán do Dawidá. 18

Wychwala Dawid dobrodzieſtwá Páńſkie.

Wßedł potym Dawid krol/ á vſiadßy przed Pánem/ rzekł: Coż ia ie-
ſtem PAnie BOże/ y co zá dom moy/ żeś mie áż ktemu przywiodł? Ale 19
y toć ſie ießcże máło być zdáło przed oblicżnośćią twoią Pánie Boże/ żeś
ießcże rzekł y o domu ſłużebniká twego ná długi cżás? bowiemci to ieſt 20
práwo Adámowe Pánie Boże moy. Y coż tedy ießcże może wiecey przy-
dáć Dawid/ żeby miał mowić do ciebie? ábowiem ty znaß ſługę twego/ 21
Pánie Boże moy. Dla ſłowá twego/ á według ſercá twego/ vczyniłeś
wßyſtkie te wielmożne rzecży/ ták żebyś ie oznaymił ſłudze twemu. Dla 22
tegoż wielmożnymeś ſie okazał Pánie Boże/ iż nie ieſt rowny tobie/ áni
ieſt Bog procż ciebie/ miedzy wßyſtkiemi cośmy kolwie ſłyßeli vßámi ná- 23
ßymi. A ktoryż też ieſt lud tákowy/ iáko twoy lud Izráelſki ná ziemi/ dla
ktorego ßedł Bog/ áby gi ſobie wykupił zá lud/ y vczynił ſobie imię/ á czy-
nił im wielkie rzecży y ſtráßliwe ná ziemi od oblicżności ludu twego/ kto- 24
ryś ſobie wykupił z Egyptu od ludu y od Bogá iego? Abowiem vmoc-
niłeś ſobie lud twoy Izráelſki zá lud wiecżny/ á ty Pánie BOże oſtałeś 25
mu ſie zá Bogá. A ták teraz Pánie Boże/ ſłowo ktoreś mowił nád ſługą
twoim/ y nád domem iego/ wzbudź ná wieki: á vczyń iákoś mowił/ áby 26
było wielbiono imię twoie ná wieki/ á żeby mowiono/ Pan Bog záſte-
pow/ Bog nád ludem Izráelſkim. A dom ſługi twego Dawidá/ bedzie 27
vmocnion przed Pánem/ boś ty Pánie zaſtepow Boże Izráelow/ obwie-
śćił vcho ſługi twego/ mowiąc: Zbuduięć dom: dla tego ſpoſobił ſługá
twoy ſerce ſwoie/ ábyć ſie modlił tą modlitwą. Teraz tedy Pánie Boże/

ty ieſteś

28 ty iesteś Bog / á słowá twoie będą prawdziwe. Abowiem mowiłeś do 29 sługi swego te dobrá. Poczniszże iuż / á błogosław domowi sługi twego/ áby był ná wieki przed tobą: żeś ty Pánie BOże mowił: Błogosławieniem twoim będzie błogosłáwion dom sługi twego ná wieki.

Kápit: 8.

§ O zwyćięstwie cżesnym Dáwidowym nád okolicznemi nieprzyiaćioły/y o porádowániu krolá Tou z pofortunienia Dáwidowi/y o vrzędnikách iego.

1 I Stáło śie potym/poráźił Dáwid Filistyny / y 2 stłumił ie. Y wydárł Dáwid wodze dániey z ręki Filistyńskiey. Poráźił też lud Moábski/ y pomierzył ie powrozskiem/ zrownawszy wszystko z ziemią. A wymierzał ie dwiemá pomiáry/ iednym ku zátráceniu/á drugim ku ożywiániu. Y zstał śie lud Moábski/sługą á 3 poddánym Dáwidowym / pod dánią. Poráźił też Dáwid Adádezerá syná Roobowego/ krolá Sobskiego/ gdy ciągnął áby opánowáł rzekę Eufrátem. 4 A poimawszy Dáwid z iego strony tysiąc y siedm set iezdnych/ á dwádzieśćiá tysiecy pieszych/poderznął żyły wszystkim woźnikom: tylko zostáwił z nich sto wozow.

1.Parał.18. *Poráźił Dáwid Adádezerá.*

5 Przyciągnął też lud Syriyski z Dámászku/áby dáli rátunek Adádezerowi krolowi Sobskiemu: y poráźił Dáwid z ludu Syriyskieg dwádzieśćiá y dwá tysiecy mężow. 6 Y zostáwił Dáwid żołnierze dla obrony ná Dámászku mieśćie w ziemi Syriyskiey: á od tegź czásu Syrya płaćiłá dań Dáwidowi. Y záchowáł Pan Dáwidá przy wszech rzecząch/o co śie 7 tylko kuśił. 8 Tedy pobrał Dáwid zbroie złote/ktore mieli służebnicy Adádezerowi/y przyniosł ie do Jeruzálem. A z Bethe/y z Beroth miast Adádezerowych/nábrał krol Dáwid miedźi bárzo wiele/ z ktorey náczynił Sálomon wszystko naczynie miedźiáne w kośćiele: ták morze miedźiáne/ iáko y słupy/ y ołtarz.

9 Dowiedźiał śie o tym Thou krol Emátski/że Dáwid poráźił wszystkę 10 moc Adádezerowę/ tedy posłał Thou Jorám syná swego do krolá Dáwidá/áby go pozdrowił z rádośćią/ tudźieśż y dźiękował: zá to że zwalczył Adádezerá/y poráźił go. Abowiem ten Adádezer był nieprzyiaćielem Thou. A w rękach iego było naczynie złote/ srebrne/ miedźiáne: ále y te 11 poświęćił krol Dáwid Pánu z srebrem y ze złotem/ ktore był poświęćił 12 ze wszech narodow co ie był podbił/iáko z Syryey/z Moáb/z synow Ammon/y Filistynow/ y z Amálechitow/ y z korzyśći Adádezerá syná Roobowego/ krolá Sobskiego. 13 Vczynił też sobie Dáwid záwołánie wielkie/gdy śie wrácał podbiwszy Syryą w padole solnym/poráźiwszy ośmnaśćie 14 tysiecy: á w Gebelem o trzy y dwádzieśćiá tysiecy. Y postáwił w Idumei żołnierze/y ostáwił tám obronę: ták że wszystká Idumeyská ziemiá służyłá Dáwidowi. Y záchowáł Pan Dáwidá przy wszystkim do 15 czego śie kolwiek kuszył. Y krolowáł Dáwid nád wszystkim Izráelem: 16 czynił też sądy y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sárwiey był Hetmánem woyská iego: á Jozáffát syn Achiludow/ był 17 v niego Kánclerzem. A Sádoch syn Achitobow/y Achimelech syn Abiá18 tárow/byli kápłani: á Sáráiás pisárzem. Bánáiás lepák syn Joiády/ nád Cerethy y Ffelety: á synowie Dáwidowi/byli kápłani.

Kápit: 9.

§ O miłosierdźiu Dáwidowym/ktore vczynił Dáwid z Mifibozetem synem Jonátowym/ ktorego poruczył Sybowi.

1 I Rzekł Dawid: Zostałli kto ieszcze żyw z rodu Saulowego/ bym vczynił z nim miłosierdzie dla Jonáty? 2 Y był v Dawidá służebnik z domu Saulowego imieniem Sybá: ktorego gdy wezwał ku sobie krol/ rzekł do niego: A tyś iest Sybá? 3 On odpowiedział: Ja iestem sługá twoy. Tedy rzekł krol: Jestże kto ieszcze żyw z domu Saulowego/ ábym vczynił nád nim miłosierdzie Boże? Powiedział krolowi Sybá: Został ieszcze syn Jonáty chrom ná nogi. 4 Spytał krol gdzieby był? Powiedział Sybá krolowi: Oto tu iest w domu Máchyrá syná Ammielowego w Lodábár.

5 Y posłał krol Dawid/ á wziął go z domu Máchirá syná Ammielowego z Lodábár. 6 A gdy przyszedł Mifiboseth syn Jonáty syná Saulowego do Dawidá/ padł ná oblicze swoie y vczynił cześć. Y rzekł Dawid: Mifiboseth? On odpowiedział: Jestem tu sługá twoy. 7 Tedy rzekł ku niemu Dawid: Nie boy sie/ bo wiedz pewnie żeć vczynię nád tobą miłosierdzie/ dla Jonáty oycá twego/ á przywrocęć wszystkie role Saulá oycá twego/ á ty będziesz iadł chleb zá mym stołem záwżdy. 8 Ktory vczyniwszy mu poczćiwość/ rzekł: Y cóż ia iestem służebnik twoy/ żeś weyźrzał ná mie ná zdechłego psá/ mnie podobnego.

Dawid wrócit Mifibozetowi role Saulowe.

9 Wezwał tedy krol Syby/ służebniká niegdy Saulowego/ y rzekł ku niemu: Wszystko co iedno było Saulowego/ y wszystek dom iego/ dałem synowi páná twego. 10 A ták spráwuy ty ziemię nań/ ty y synowie twoi/ y słudzy twoi/ á będziesz nosił pokármy ku iedzeniu synowi páná twego/ á Mifiboseth syn páná twego/ będzie záwżdy iadł chleb przy stole moim. A miał Sybá synow piętnaśćie/ y sług dwádzieśćiá. 11 Tedy rzekł Sybá do krolá: Jákoś rostázał pánie moy/ krolu słudze twemu: ták służebnik twoy vczyni/ á Mifiboseth będzie iadł chleb ná stole moim/ iáko ieden z synow krolewskich. 12 Miał też Mifiboseth syná málutkiego imieniem Michá: służył tedy wszystek rod Sybow Mifibozetowi. 13 A Mifibozet mieszkał w Jeruzálem/ bo z stołu krolewskiego vstáwicznie pokármy miewał á był chrom ná obie nodze.

Kápit: 10.

§ Hánon krol Ammończykow/ vczyniwszy sługam Dawidowym lekkość/ ktore był posłał ćieszyć go po śmierći oycá iego/ zebráwszy woyská piąći krolow/ porażon raz y drugi.

1 T Ak sie záś potym/ iż vmárł krol synow Ammon/ á ná mieyscu iego krolował Hánon syn iego. 2 Tedy rzekł Dawid: Vczynię miłosierdzie z Hánonem synem Náás/ iáko też vczynił miłosierdzie oćiec iego zemną. Posłał tedy Dawid służebniki swe/ áby go ćieszyli po śmierći oycá iego. A gdy przyszli słudzy Dawidowi do ziemie synow Ammon/ 3 rzekli Kśiążętá synow Ammon do Hánoná páná swego: Mniemaszli ábyć dla czći oycá twego posłał do ćiebie Dawid to żeby ćie ćieszyli/ á nie dla tego więcey żeby wyszpiegowáli y oglądáli miásto/ áby ie potym zburzył? posłał Dawid sługi swe do ćiebie. 4 Poimał tedy Hánon sługi Dawidowe/ y ogolił im po połowicy brody/ á szat im pourzynał do połowice aż po śiedzenia/ y puśćił ie ták od siebie. 5 Co gdy powiedziano Dawidowi/ posłał przećiwko im: bo byli oni mężowie bárzo zelżeni/ y roskazał do nich Dawid: Zostańcie w Jerycho/ áż wam vrostą brody wásze/ á potym sie wroćićie.

1. Par: 19. 2. Dawid posłał posły ćieszyć Hánoná z śmierći oycá iego.

Hánon poimawszy posły Dawidowe posadzał ie y zelżył.

6 Obaczywszy to synowie Ammon/ że krzywdę vczynili Dawidowi/ posłáli/

stáli/y náieli zá pieniądze żołnierze v Rohobá Syriyskiego/y Soboá też
7 Syriyczyká/dwádzieściá tysięcy pieszych: á v krolá Máácha tysiąc mę-
8 żow / á od Histob dwánaście tysięcy mężow. To gdy vsłyszał Dawid/
posłał Joábá ze wszystkim woyskiem woienników. Wyciągnęli tedy sy-
9 nowie Ammon/ y zszykowáli się przed samą broną. A Syriyczyk Sobá/
y Rohob/y Histob/ y Máácha osobno stali ná polu. Baczac Joáb że go-
towi byli się z nim potykáć/y przed sobą y zá sobą/wybrał sobie co wybor-
10 nieyszych z ludu Izráelskiego/y vszykował spicę woyská swego przeciwko
11 Syriyczykom: á ostátek ludu/dał w moc Abisai brátu swemu/ ktory też
ie szykował przeciw synom Ammon. Y rzekł Joáb: Jeśliby obaczył á-
no spieráią á przemagáią moię stronę Syriyczykowie/ przybędziesz mi ná
12 rátunk. A iesliby też synowie Ammon przemagáli ciebie / pomogęć też ia
tobie: bądź iedno mężem mocnym/ á potykaymy się zá lud nasz/ y zá miá-
13 sto Bogá nászego/á Pan vczyni co dobrego będzie przed oblicznością iego.
14 Záczął tedy Joáb bitwę y lud ktory z nim był z Syriyczykámi: á oni
wnet vciekli od obliczności iego. A synowie Ammon vyźrzawszy że pierz-
chnęli Syriyczykowie / ieli też y oni vciekáć przed obliczym Abisai/ y w-
15 pádli do miástá. Y wrocił się potym Joáb od synow Ammon / y przyiá-
chał do Jeruzálem. Widząc tedy synowie Ammon/ że się Syriyczyk v-
16 lękł/ á iże porázeni byli od ludu Izráelskiego/ zebráli się pospołu. Posłał
też Adádezer/y wywiodł Syriyczyki ktorzy mieszkáli zá rzeką/ y przyciá-
17 gnął z ich woyskiem. A Sobách lepák Hetman Rycerstwá Adádezero-
wego/ był przełożonym nád nimi. Z czym gdy obwieszczono Dawidá/
zebrał wszystek lud Izráelski. A przepráwiwszy się przez Jordán/ przyciá-
18 gnął do Helám. Y zszykowáli woysko Syriyczykowie przeciwko Dá-
widowi/y walczyli ná Izráelá. Vciekli wnet Syriyczykowie od oblicza
Izráelskiego/ y poráził Dawid siedm set wozow Syriyczykow/ y czter-
19 dzieści tysięcy ieznych: też y Sobách Hetmáná ránił/ktory wnetże vmárł.
Vyźrzawszy tedy oni wszyscy krolowie/ktorzy byli ná rátunk przyiecháli
Adádezerowi/że byli zwyciężeni od Izráelá/vlększy się y vciekli przed Iz-
ráelem/ pięćdziesiąt y ośm tysięcy. Y vczynili pokoy z ludem Izráelskim/
y służyli im/y bali się potym Syriyczykowie dáwáć pomocy synom Am-
mon.

¶ Dawid mści się zelżywości swey

Kapit: II.

¶ Dawid vpadł w cudzołostwo z Bersábeą żoną Vryaszową/ o śmierci Vryaszowey/ o poselstwie Joábowym do Dawidá/Dziecię cudzołożne vrodziło się Dawidowi.

1 Stáło się tedy w rok / ná ten czás gdy zwykli kro-
lowie wyieżdżáć ná woynę/posłał Dawid Joábá/y sługi swe
przy nim/y wszystek lud Izráelski/ żeby burzyli syny Ammon/ y
oblegli miásto Rábá: á Dawid został w Jeruzálem.

1. Par. 20. v. 1.

2 Gdy się to dziáło/ tráfiło się iednego dniá/ że wstawszy Dawid z łożá
swego o południu/przechodził się po Saley domu krolewskiego: Y vyźrzał
3 niewiástę/ á oná się myie przeciwko oney Sale krolewskiey: á byłá biał-
agłowá bárzo piękna. Posłał tedy krol / áby się dowiedziano co zá nie-
4 wiástá byłá. Dano tedy sprawę krolowi/ że to byłá Bersabee corká He-
liamá/ żoná Vryaszá Heteyczyká. Posławszy tedy Dawid posły/ wziął
5 ią: ktora gdy przyszłá do niego/ spał z nią: á nátychmiast oczyściona by-
6 łá od nieczystości swey/y wrocilá się do domu swego/ poczawszy. A po-
sławszy opowiedziáłá to Dawidowi/rzekąc: Żem poczęłá. Y posłał Da-
wid do

Leuit: 15. v. 18. Cudzołostwo Dawidowe z Bersábeą.



wid do Joábá/ mowiąc: posly do mnie Vryaszá Etheyczyká. Y posłał 7
Joáb Vryaszá do Dawidá. A gdy przyszedł Vryasz do Dawidá: pytał
go iákoby sie dobrze spráwował Joáb/ y lud/ y iákoby sie toczyłá woyná. 8
Y rzekł zás Dawid do Vryaszá: Idziß do domu swego / á vmyy nogi
twoie. Wyszedł tedy Vryasz z domu krolewskiego/ y niesiono zá nim po- 9
trawy krolewskie. Ale Vryasz spał przed broną dworu Krolewskiego/ 10
z inszymi służebniki páná swego: á nie szedł do domu swego. Y powie-
dziano to Dawidowi / że nie szedł Vryasz do domu swego. Tedy rzekł
Dawid do Vryaszá: Coż zás nie z drogi teraz przyszedł? Czemużeś nie 11
szedł do domu swego. Rzekł Vryasz do Dawidá: Archá Boża/ y lud Iz-
ráelski/ y Judski/ mieszkáią teraz pod namioty/ á pan moy Joáb/ y sludzy
páná moiego ná ziemi leżą: á iabym miał wniść do domu mego / ábych
iadł/ y pił/ y spał z żoną swą? przez zdrowie twe / y przez zdrowie dusze
twey nie vczynię tego.

Rzekł tedy Dawid do Vryaszá: Bądzże ieszcze dziś przy mnie/ á iutro 12
cie puszczę. Został tedy Vryasz w Jeruzálem w on dzień y w drugi/ y we- 13
zwał go Dawid áby iadł y pił przy nim/ y vpoił go. Ktory wyszedszy w
wieczor/ spał ná pościeli swoiey z sługámi páná swego/ á do domu swego 14
nie szedł. A gdy było ráno / nápisał Dawid list do Joábá / y posłał go 15
przez ręce Vryaszowe: nápisawszy w liście. Postawcie Vryaszá ná przo-
dku/ tám gdzie namocniey sie spieráią: odstąpcieß go że ták będzie zábit.

A ták gdy Joáb obległ miásto / postáwił Vryaszá tám gdzie rozumiał 16
być męże namocnieysze. A wyszedszy mężowie z miástá/ walczyli przeciw- 17
ko Joábowi. Y pádło tám nieco służebnikow Dawidowych / á Vryasz
Etheyczyk tám też z nimi zábit. Y posłał Joáb/ oznáymuiąc Dawidowi 18
wszystkę spráwę walki / y poruczył też posłowi / mowiąc: Gdy odprá- 19
wiß wszystkę rzecz o porażce do krolá/ iesli obaczyß żeby sie gniewał/ á iż- 20
by mowił czemuście przystępowáli pod mur ku bitwie? zaście niemogli
wiedzieć/ że z muru/ z gory wiele strzał bywáią wypuszczáne? A kto zábił 21
Abimelechá syná Hierobáál? za nie białagłowá spuściłá nań vłomek
kámieniá z muru/ y poráziłá á zábiłá gi w Thebes? Czemuście blisko
muru

Vryasz zábit

Iud: 9 ✠ 53.

muru przyſtąpili? Powieſz: Też y ſługá twoy Vryaſz Eteyczyk zábit.
22 Odſzedł on poſeł: przyſzedł/ y powiedał Dawidowi ono wſzyſtko co
23 mu był Joáb poruczył. A rzekł ták on poſeł ku Dawidowi: przemogli
nas tám ći mężowie/wyſzli ná nas w pole/á my potkawſzy ſie z nimi/ go-
24 niliſmy ie áż do brony mieyſckiey. Tedy Strzelcy obrocili ſtrzelbe ſwą
ná ſługi twoie z wierzchu z muru/y poráźili nieco z ſług krolewſkich/á o-
25 wſzem y Vryaſz Etheyczyk ſługá twoy vmárł. Y rzekł Dawid do poſłá.
Ták powieſz Joábowi: Niech ćie tá rzecz nie obchodźi/ bo rozliczne ſą
przypadki ná woynie: á iuż teraz tego/iuż záś onego zábija miecz. Doday
myſli á poſilay rycerſtwo twe przećiwko miáſtu/á zburz ie/á nápominay
26 ie. Vſłyſzáłá potym żoná Vryaſzowá/że zábit był mąż iey Vriaſz/y opłá-
27 káłá go. A gdy iuż było po żáłobie / poſłał Dawid/ y wwiodł ią do do-
mu ſwego / y byłá mu żoną / y porodźiłá mu ſyná. A nie podobáłá ſie tá
rzecz Pánu/ktorą był vczynił Dawid przed Pánem.

¶ Berſábee żoną Dawidowa.

Kápit: 12.

¶ Dawid pod przypowieśćią/ktorą mu Náthán zádał/ ſam ná ſie wyrok dał/ potym go Náthán karze: zá co gdy żáłował/odpuſzczono mu grzech/ karánie zoſtáwiwſzy. Sálomon ſie vrodźił/ miáſto Rábbá zburzone/y korone krolewſka tám wźięto.

1 Przeto posłał Pan Náthāná do Dawidá/ktory
2 gdy wſzedł do niego: rzekł ku niemu: Rozſądź mi to. Dwá
3 mężowie byli w iednym mieśćie / ieden bogáty drugi vbogi.
Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: á vbogi lepák nic inego nie-
miał/chybá iedurną owieczkę máluczką / ktorą był kupił y wychował/ y
4 ktora zroſłá v niego poſpołu/z ſyny iego/ chleb iego iedząc/ y z kubká iego
pijąc/y ná łonie iego ſypiáiąc: y miał ią ſobie iáko włáſną dźiewkę. A gdy
iákiś pielgrzym przyſzedł do bogátego/ poniechawſzy on wźiąć owiec ál-
bo wołow ſwoich/áby onemu pielgrzymowi ktory był do niego przyſzedł/
vczynił co ieść/ wźiął owieczkę onego mężá vbogiego / y nágotował po-
5 karm onemu człowiekowi ktory był do niego przyſzedł.
A Dawid popędźiwſzy ſie gniewem wielkim/ná onego człowieká kto-
6 ry ták vczynił. Rzekł do Nátáná: Żywie Pan/iż godźien ieſt śmierći/kto-
7 ry tákową rzecz vczynił: á owce wroći czworáko: przeto że tę rzecz v-
czynił/ á nie przepuśćił. Tedy rzekł Nátán do Dáwidá: Tyś ſam ieſt
mężem onym ktory to vczynił. Toć mowi Pan Bog Izráelſki. Jam ćie-
8 bie pomázał ná kroleſtwo nád ludem Izráelſkim/y iam ćie wydárł z ręki
Saulowey/ y dałemći dom Páná twego/ y żony Páná twego w łono
9 twoie/y dałemći dom Izráelſki y Judſki: á zdálić ſie to máło / przydamći
ieſzcze dáleko więcey. Czemużeś tedy wzgárdźił przykazánie Páńſkie/
ábyś vczynił złe rzeczy przed obliczem moim? Vryaſzá Etheyczyká zá-
10 biłeś mieczem/á żonę iego wźiąłeś ſobie zá żonę/ á zábiłeś go mieczem ſy-
now Ammonowych. A przeto nie wynidźie miecz z domu twego ná wie-
11 ki/ iżeś mną wzgárdźił/ á wźiąłeś żonę Vryaſzá Etheyczyká / áby tobie
żoną byłá. A ták toć powiáda Pan: Oto ia wzbudzę ná ćię złe z domu
12 twego/á wezmę żony twoie przed twemi oczymá/y dam ie bliźniemu twe-
mu/ y będźie legał z żonámi twemi iáwnie. Bo tyś vczynił potáiemnie/
á ia vczynię to co mowię przed oczymá wſzyſtkiego ludu Izráelſkiego/
13 y przed wſzemi iáwnie ná słońcu.
Potym rzekł Dawid do Nátáná: Zgrzeſzyłem Pánu. Y rzekł Nátán
do Dawidá. Pan też przenioſł grzech twoy/nie vmrzeſz: wſzákże iednák
żeś vczynił

¶ Mężoboyſtwo Dawidowe Przypowieśćią od Nátáná karáne.

Exo: 22. v. 1.

Inf: 16. v. 22.

Eccl: 47. v. 13. Dawid zeznawa grzech ſwoy.

žeś vczynił to/dla czego nieprzyiaciele bluznili imie Páńſkie/dla vczynku 14
tego/ſyn ktoryć ſie národził/vmrze. Y wrocił ſie Nátán do domu ſwego. 15
Skarał tedy Pan niemocą ćieżką dziecie/ktore porodziłá żoná Vryaßo- 16
wá Dawidowi/ták že o žywocie iego zwątpił Dawid. Y prośił Dawid
Páná zá dziecięciem/y pośćił ſie poſtem/á wßedßy ná pokoy/padł ná zie- 17
mie. Przyßli potym ſtárßy domu iego/ przymußáiąc go áby wſtał z zie- 18
mie: ktory áni chciał wſtáć/ áni iadł z nimi pokármow. Y przydáło ſie
dniá ſiodmego/ že vmárło dziecie/ tedy nieśmieli ſłużebnicy iego powie-
dzieć mu o śmierći dziecięcey/ták ſobie mowiąc: Oto poki ießcze było ży-
wo dziecie/ mowiliſmy ku niemu/ á niechćiał ſłucháć powieśći náßey/ á
coż wiecey gdy mu powiemy/že vmárło dziecie/ będzie ſie fráſował? A 19
gdy Dawid vſłyßał že ſłużebnicy iego miedzy ſobą ßepcą/ zrozumiał że
vmárło dzieciątko/tedy rzekł do ſług ſwoich: Vmárłoß iuż dziecie? Od- 20
powiedzieli mu: Vmárło. Wſtał Dawid z ziemie/y vmył y námázał ſie.
A gdy odmienił ßáte/ wßedł do domu Páńſkiego/ y vczyniwßy modłe
Pánu/wrocił ſie do domu ſweǧ/ y prośił áby mu położono chlebá/y iadł.
Y rzekli do niego ſłużebnicy iego: Coż to zá rzecz ktoraś teraz vczynił? 21
Dla dzieciątká poki ießcze było żywo/ pośćiłeś y płákał: á gdy vmárło 22
dziecie/wſtałeś y iadłeś chleb. On im odpowiedział. Dla dzieciątká po-
ki ießcze było żywo/ pośćiłem y płákał: bom ták ſobą mowił: Kto wie/ 23
ieſli mi go dáruie Pan/ áby żywo było dziecie: á teraz gdy iuż vmárło/
coż iuż mam pośćić? á zaż go iuż mogę záś wſkrzeſić? Rychley ia poyde 24
do niego/á ono iuż ſie do mnie nie wroći. Y cießył Dawid Berſábee żo-
nę ſwoię/á wßedßy do niey/ ſpał z nią: ktora vrodziłá mu ſyná/y názwał 25
imię iego Sálomon/y miłował go Pan Bog. Y dał go w ćwiczenie Ná-
tánowi prorokowi/ á ten názwał imie iego/ Przyiemny Bogu/ przeto że
go Pan miłował.

Math: 1. ✠ 6.
1. Par: 20. ✠ 1.
¶ Sálomon vrodził ſie z Berſábee.

Tegoż czáſu walczył Ioáb ná miáſto Rábbáth ſynow Ammon/ y do- 26
bywał miáſtá krolewſkiego. Y posłał Ioáb poſły do Dawidá/mowiąc: 27
Dobywałem miáſtá/ á iuż koniecznie go dobędę/ bo ieſt miáſto miedzy
wodámi. A ták teraz zbierz oſtátek ludu/á obląż miáſto/á dobądź go ſam: 28
by lepák gdybym ia zburzył to miáſto/nie przypiſano zwyćięſtwá memu
imieniu. Zebrał tedy Dawid wßyſtek lud/y ciągnął przećiwko Rábbát: 29
á gdy ná nie ßturmował/ dobył go. Y wziął koronę krolá ich z głowy 30
iego/ ktora ważyłá kámień złotá/ á miáłá w ſobie bárzo drogie kámienie/
y włożoná ieſt ná głowę krolá Dawidá. Ale y korzyść z miáſtá wynioſł
bárzo wielką: á lud z onego miáſtá zábrawßy/ przecierał gi piłámi/ y ie- 31
ździł po nich kowánemi wozmi/ á drugie kordy przecinał/ á inne w piecu
ceglánym palił. Ták vdziáłał wßem miáſtam ſynom Ammon/ á potym
ſie wrocił ze wßyſtkim woyſkiem ſwoim do Ieruzálem.

Kápit: 13.

¶ Ammon ſyn Dawidow zgwałćił Thámár śioſtrę Abſalonową/ przez co go potym zábił/y ziechał do krolá Geſurſkiego.

WStáło śie potym/że Abſaloná ſyná Dawidowe- 1
go śioſtrę bárzo vrodziwą/ imieniem Thámár/ zámiłował 2
Ammon ſyn Dawidow: á ták ią bárzo miłował/ że dla miło-
śći iey záchorzał: bo iż byłá pánną/ przytrudnieyßym mu ſie zdáło/ áby 3
miał co nieuczćiwego z nią vczynić. A miał Ammon przyiaćielá imieniem
Ionádábá/ ſyná Semmáá brátá Dawidowego/ męžá bárzo mądrego.
Ten rzekł

Ammon rozmiłował ſie śioſtry ſwey Thámár.

4 Ten rzekł do niego: Czemuß ták bárzo ſchnieß dźień ode dnia ſynu kro-
lewſki? Czemu mi tego nie oznaymiß? Tedy mu rzekł Amnon: Miłu-
5 ię Thámár śioſtrę brátá mego Abſaloná. Odpowiedźiał mu Jonádáb:
Położ ſie ná łożu twym/ á zámyſl ſobie niemoc: á gdy ćie przyidźie ná-
wiedzáć oćiec twoy/rzeczeß mu: Proßę niechay tu przydźie Thámár ſio-
ſtrá moiá/ że mi vczyni co ieść/y da mi/ żebym iadł z ręki iey.
6 Vkładł ſie tedy Amnon/y zmyſlił ſobie niemoc. A gdy go przyßedł krol
náwiedzáć. Rzekł Amnon do krolá: Proßę niechay tu przydźie Thámár
7 śioſtrá moiá/áby vczyniłá przed memi oczymá potrawkę álbo dwie/á że-
bym iadł z ręku iey co nágotuie. Y posłał Dawid po Thámár do domu/
8 mowiąc: Jdź do domu Amnoná brátá twego/vczyńże mu co ieść. Przy-
ßłá tedy Thámár do domu Amnoná brátá ſwego: á on leżał/ wźiąwßy
9 mąki zmießawßy á zbiwßy z wodą/ roſpráwiłá ią y vczyniłá mu potra-
wkę przed iego oczymá. ¶ A wźiąwßy ono co wárzyłá/wyláłá ná



miſkę y położyłá prze deń/ále niech-
ćiał ieść. Y rzekł Amnon: Káżćie
10 wßyſtkim wynijść precż: á gdy w-
ßytkim precz kazano/ rzekł Amnon
do Támáry: Wnieś pokarm do po-
koiu/że tám będę iadł z ręki twoiey.
11 Tedy wźiąwßy on pokarm ktory
nágotowáłá/wnioſłá ná pokoy do
Amnoná brátá ſweg. A gdj mu ieść
podawáłá/ vchwyćił ią/y rzekł:
12 Chodź miła śioſtro/ położ ſie we-
dla mnie. Oná mu odpowiedźiała: Nie czyń brácie moy/ nie czyń mi
13 gwałtu: boć ſie tego czynić nie godźi w Jzráelu: nie czyń teg ßaleńſtwá.
Boć ią niebędę mogłá ćierpieć zelżywośći ſwey/á ty ſam bedźieß iáko ie-
14 den zßalonych w Jzráelu: ráczey mow z krolem/á nie odmowić mie tobie.
15 Niechćiał Amnon przeſtáć ná prośbách iey/ ále przemogßy śiłą/ śćiſnął
y znieWolił ią. Y obmierzłá Amnonowi bárzo/ták: iż wietßa byłá oná
16 nienawiść iego/niżli miłość pierwßa ktora ią przedtym miłował. Y rzekł
iey Amnon: Wſtań/idźże precz. Oná mu odpowiedźiáłá: Tá rzecz ktorą
teraz przećiwko mnie czyniß/wypędzáiąc mie/dáleko gorßa ieſt niżli coś
17 mi pirwey vczynił. Ale niechćiał iey ſłucháć/á owßem záwoławßy chło-
18 pieciá ktore mu posługowáło/rzekł mu: Wyprowadź ią tám precz ode-
mnie/zámknijże drzwi po niey. A byłá Thámár w ßáćie długiey áż zá ko-
ſtki: bo w tákowych ßátách chadzáły krolewny pánny. Tákże wywiodł
19 ią ſłużebnik precz/ y zámknął zá nią drzwi.
Tedy oná poſypawßy głowę popiołem/ potárgawßy one ßáte długą
ná ſobie/załomiwßy ręce ná głowie ſwey/ ßłá idąc á krzycząc. Y rzekł k-
20 niey Abſalon brát iey: Aboć Amnon brát twoy gwałt vczynił? Milczże
teraz miła ſioſtro/brátći twoy ieſt: áni fráſuy ſercá twego dla tego. Mie-
ßkáłá tedy Thámár w domu Abſaloná brátá ſwego/ſchnąc od żáłośći.
21 A gdy ſie tey rzeczy krol Dawid dowiedźiał/ záſmućił ſie bárzo. Y nie-
chćiał záfráſowáć duchá Amnoná ſyná ſweg/bo go bárzo miłował/że był
22 pierworodnym ſynem iego. Abſalon też áni źle áni dobrze nie mowił nic
do Amnoná: bo go iuż bárzo Abſalon nienawidźiał prze to/ iż zgwałćił
Thámár śioſtrę iego.
23 Stáło ſie potym we dwie lećie/że miano ſtrzydz owce Abſalonowe w
Báálházor ktore ieſt wedle Effráim: y wezwał tám Abſalon wßyſtkich

Amnon znie wolił Thámár.

 ſynow

synow krolewskich/ á przyszedszy do krolá/ rzekł: Oto bedą strzyDz owce 24
sługi twego/prosze áby przyiechał krol z służebniki swemi do sługi swego. 25
Rzekł krol do Absaloná: Nie żąday tego synu moy/nie żąday ábysmy w-
szyscy mieli byc v ciebie/ á byćci cieżcy. A gdy go ktemu przymuszał/ á on 26
przedsie odmawiał/ dał mu błogosłáwieństwo. Rzekł potym Absalon
do Dawidá: Jesliż sam niechceß byc v mnie/prosze wżdy niechay z námi
iedzie Amnon brát moy. Rzekł do niego krol: Nie potrzebá tego áby sto- 27
bą szedł. Ale przymusił go Absalon że z nim posłał Amnoná/ y wszystkie
swe syny. Y spráwił Absalon gody/iáko gody krolewskie.

Absalon zábił Amnoná brátá swego

Y roskazał Absalon służebnikom swoim/ mowiąc: Pilnuycie gdy sie 28
Amnon vpije winem/á gdy wam dam znác/biycieß á zábiycie go/nie boy-
cie sie nic: bo ia iestem ktory wam roskázuie: posilcie sie á bądźcie mężni
mocnymi. Y vczynili służebnicy Absolonowi przeciw Amnonowi/ iáko 29
im był roskazał Absalon: á porwawszy sie wszyscy synowie krolewscy/ 30
wskoczywszy kászdy ná mulicę swą/ vciekli. A gdy ieszcze byli w drodze/
przyszłá wiesc do krolá Dawidá/ że Absalon pobił wszystkie syny krole- 31
wskie/ á że nie został z nich żyw tylko ieden. Wstał tedy Krol Dawid/y
stárgał ná sobie odzienie: y padł ná ziemię/y wszyscy dworzánie iego kto-
rzy przy nim stali/podárli ná sobie száty swoie.

Tedy rzekł Jonádáb syn Semmáá brátá Dawidowego: Niechay ták 32
nie rozumie pan moy krol/ áby wszyscy synowie krolewscy byli pobici:
tylkoc sam Amnon zábit: bo miał nań chráp Absalon/od onego dniá gdy
był Thámárze siestrze iego gwałt vczynił. A ták teraz nie przypuszczay pá- 33
nie moy krolu tey rzeczy ku sercu swemu/mysląc sobie/że wszyscy synowie
krolewscy pobici są: boć sam tylko Amnon zábit iest.

Absalon vcieka.

Vciekł tedy Absalon. A gdy podniosł oczy swoie stroż ktory był ná 34
wieży/vyźrzał á ono lud wielki przybiegał/nie pátrząc drogi z boku gory.
Y rzekł Jonádáb do krolá: Owo iuż są synowie krolewscy/ ták iáko mo- 35
wił służebnik twoy/ ták sie sstáło. A gdy przestał mowic/vkazáli sie y sy- 36
nowie krolewscy: á przyszedszy z krzykiem ieli płákác: ále y sam krol/y w-
szyscy służebnicy iego/płákáli płáczem wielkim bárzo. A Absalon vciekszy 37
iáchał do Tholomai syná Ammihurowego krolá Gessurskiego. Żáłował
tedy Dawid syná swego Amnoná przez wiele dni. A Absalon gdy vciekł/ 38
przyszedł do Gessury/y był tám przez trzy látá. Y przestał krol Dawid prze- 39
ciwic sie Absalonowi/przeto że iuż był ożalił smierci Amnonowey.

Kápit: 14.

§ Joáb przez naprawną niewiástę/ stára sie áby był Absalon záś przyzwan z Gessur do Jeruzálem/ o piekności Absalonowey y o dzieciach iego: á iáko Absalon po przywroceniu swym do Jeruzálem/dwie lecie oblicza oycowskiego nie- widział/ o spaleniu zboża Joábowego.

Przez naprá we Thekuitki Absalon do Jeruzálem przyzwan.

ROzumieiąc tedy Joáb syn Sárwie/że serce kro- 1
lewskie obrociło sie ku Absalonowi/posłał do miástá Thekua/ 2
y wziął z támtąd niewiástę mądrą/y rzekł iey: Zámyśl sobie żá-
łobę/á oblecz sie w żáłobne száty/á nie pomázuy sie oleiem/ żebyś sie zdáłá 3
byc niewiástą ktora iuż przez dawny czás/opłákawa vmárłego: tedy w-
nidzieß do krolá/y bedzieß mowiłá do niego ty słowá. Y náuczył ią Joáb 4
iáko miáłá mowic. A ták gdy weszłá niewiástá Thekuitká do krolá/ pá-
dłá przed nim ná ziemię/ y vczyniłá mu cześć. Potym rzekłá: Záchoway
mię krolu. Y rzekł do niey krol: Co zá potrzebę maß? Tedy oná odpo- 5
wiedziáłá: Ach niestoty/ wdowąc ia iestem bo mi vmárł mąż moy. A ia
służebnica

6 ſlużebnicá twoiá miáłám dwu ſynow: ktorzy zwádźiwſzy ſie ná polu/
7 ieden drugiego zábił/że nie był ktoby ie był rozwádźił. Otoż powſtawſzy
wſzyſtká rodźiná przećiwko mnie ſlużebnicy twoiey / mowią: Wydáy
nam tego ktory zábił brátá ſwego/ że gi zábiyemy prze krew brátá iego/
ktorego zábił/á że zgłádźimy dziedźicá: y około tego chodzą/ áby mi zgá-
śili iſkierkę moię ktora mi ieſzcze zoſtáłá / áby nie zoſtáłá pámiątká męża
moiego/áni potomek ná źiemi.

8 Tedy rzekł krol do niewiáſty: Idź do domu ſwego/á ia ſkażę zá tobą.
9 Y rzekłá niewiáſtá Thekuitká do królá. Niech ná mnie będźie pánie moy
krolu táto nieprawość / y ná domu oycá moiego: á krol y máieſtat iego/
10 niechay będźie tež niewinny. Y rzekł krol: Ktoć co o to rzecze/ przywiedź
go do mnie/tedyć więcey niebędźie ſie śmiał ćiebie dotknąć. A oná ieſzcze
11 rzekłá: Wſpomni Krolu ná Páná Bogá ſwego / á niech ſie nie zbieráią
bliſcy krwie ku pomśćie/żeby nie zábijano ſyná mego. Odpowiedźiał krol:
Żywie Pan/że włos z głowy ſyná twego nie ſpádnie ná źiemię. Y rzekłá
12 niewiáſtá: Niech ieſzcze pánu memu Krolowi ſlużebnicá twoiá powie
13 iedno ſłowo/ proſzę. Rzekł: Mow. Y rzekłá niewiáſtá: Czemużeś v-
myślił tákową rzecz przećiwko ludu Bożemu/á wymowił krol to ſłowo/
14 áby zgrzeſzył / áby nie przywroćił záśie wygnánicá ſwego? Wſzák wſzy-
ſcy mrzemy/á iáko wodá wśiękamy do źiemie ktora ſie záś nie wraca:ánie
chce Bog by miáłá duſzá zginąć/ ále owſzem odmienia/ myśląc o tym áby
15 do końcá nie zginął/ ktory ná czás odrzucon ieſt. A ták przyſzłám teraz/ á-
bym mowiłá do Páná mego krolá/ to ſłowo przed ludem. Y rzekłá ſłu-
żebnicá twoiá: będę mowiłá do krolá / áwoby iáko vczynił Krol ſłowá
16 ſlużebnice ſwoiey. Y vſłuchał krol ſłowá/áby wyzwolił ſlużebnicę ſwo-
ię z ręki tych wſzyſtkich/ktorzy chćieli z dźiedźictwá Páńſkiego wygłádźić
17 mnie: y ſyná mego poſpołu. A ták niech mowi ſlużebnicá twoiá/ áby ſie
ſtáło ſłowo Páná moiego Krolá/ iáko ofiárá. Abowiem iáko Angioł
Páńſki/ ták ieſt Pan moy krol/ że áni błogoſłáwieniem áni złorzeczeniem
zruſzy ſie: á ztądże y Pan Bog twoy ieſt z tobą.

18 Odpowiedźiawſzy krol/ rzekł do niewiáſty: Nie tay przedemną/ o co
ćię będę pytał. Y rzekłá niewiáſtá: Mow Pánie moy krolu. Tedy rzekł
19 krol. Jeſliże ſie z tobą ná to wſzyſtko ręká Joábowá złożyłá? Odpowie-
dźiáłá niewiáſtá: Ná zbáwienie duſze twey pánie moy krolu / że áni ná
práwo áni ná lewo ieſt co z tych wſzyſtkich rzeczy/ktore mowił Pan moy
krol. Abowiem ſługá twoy Joáb/on mi roſkazał/y on włożył w vſtá ſłu-
20 żebnice twoiey wſzyſtkie te ſłowá/ábych odwroćiłá wzor powieśći tey/
ſlużebnikći twoy Joáb to mi roſkazał. Ale ty pánie moy krolu/ieſteś mą-
dry/iáko mądry ieſt ángioł Boży/że wyrozumieſz wſzem rzeczam ná źiemi.
21 Y rzekł Krol do Joábá: Otoż vkoiwſzy ſie/ vczyniłem ſłowo twoie:
22 á ták idź przywiedź dźiećię me Abſaloná. A pádſzy Joáb ná oblicze ſwe
ná źiemię/ vczynił cześć: y dźiękował Krolowi/ y rzekł Joáb. Dźiſiem
poznał ſlużebnik twoy / żem nálazł łáſkę przed oblicznośćią twą. Pánie
moy krolu: boś vczynił o com prośił pánie moy krolu/ ſlużebnik twoy.
23 Wſtawſzy tedy Joáb/ſzedł do Geſſur/ y przyprowádźił Abſaloná do Je-
24 ruzálem. Y rzekł krol Dawid: Niech ſie wroći do domu ſwego/ále obli-
cza mego niechay nie widźi. Y náwroćił ſie Abſalon do domu ſwego/ ále
25 oblicza Krolewſkiego nie widźiał. A nie był żaden mąż miedzy ludem
Izráelſkim ták vrodźiwy/iáko Abſalon/á ták bárzo śliczny od ſtopy áż do
wierzchu głowy/ nie było ná nim żadney mákuły. A gdy ſtrzygł włoſy/

Eze:18.v 32. & 33.v 11.

Abſalon wroćiwſzy ſie do Jeruzá-lem/oblicza Dawidowe° nie widźiał.

á ſtrzygał ie raz w rok/ bo mu ćiężáły/ ważyły włoſy dwie ſćie ſyklow/ 26
poſpolitey wagi. Vrodzili ſie tedy Abſalonowi trzey ſynowie: á iedná 27
dzieweczká / imieniem Thámár/ bárzo piekna.
Y mießkał Abſalon w Jeruzálem dwie lećie/á oblicża Krolewſkiego 28
nie widział. Poſłał potym do Joábá/aby go wwiodł do krolá: ále Jo- 29
áb niechćiał przyść do niego. Poſłał y powtore do niego/on przedſie nie-
chćiał do niego przyść. Y rzekł do ſłużebnikow ſwoich: Wiećieß wy ro- 30
lą Joábowę/ ktora ieſt wedle mey roley/ ktora ma ięcżmień ná żećiu? idź-
ćieß ſpalćieß mu gi. Spalili tedy ſłużebnicy Abſalonowi ono zboże. A
przyßedßy ſłużebnicy Joábowi podárßy ná ſobie odzienie/rzekli: Spa- 31
lili ſłużebnicy Abſalonowi cżęść zboża tego. Wſtał potym Joab/ y ßedł
do Abſaloná do domu iego / y rzekł: Cżemu ſłudzy twoi popalili zboże 32
moie? Odpowiedział Abſalon Joábowi: Słałem do ciebie proßąc / á-
byś przyßedł ku mnie żebym ćie poſłał do krolá/ábyś mu odemnie mowił:
Dla cżegożem tu przyßedł z Geſſur? lepieyći mi tám było być: á ták ćię
dla Bogá proßę/ ábym oglądał oblicże krolewſkie: ieſliż więc pámięta 33
ná niepráwość moię/niechay mię zábije. Wßedł tedy Joáb do krolá/ y
powiedział mu to wßyſtko: Záwołano tedy Abſaloná / y wßedł przed
krolá/y padł ná źiemi przed nim: y pocáłował krol Abſaloná.

¶ Abſalon przed Krolá przywie-dźion.

Kápit: 15.

¶ Abſalon ziednawßy ſobie przyiaźń v ludźi/sprzyſiągł ſie ná oycá w Hebron/ przed ktorym oćiec vćieka z Archą á z przyiaćioły. Y poſłał Chu-zego od ſiebie/áby rozerwał rádę Achitofelowę.

POtym Abſalon ſpráwił ſobie wozy y iezne/y pięć- 1
dźieſiąt mężow ktorzy przed nim chodzili. A wſtáiąc ráno Ab- 2
ſalon/ ſtawał przy wieżdźie do brony ná drodze/á kożdego mę-
ża ktory miał iáką ſpráwę/ áby przyßedł przed ſąd Krolewſki/ przyzywał
Abſalon do ſiebie/y mawiał: z ktoregoś ty miáſtá ieſt? To więc on od- 3
powiedział/z iednego pokolenia Jzráelſkiego ia ieſtem ſługá twoy. Y od-
powiádał mu Abſalon: zdadzą mi ſie słowá twoie być dobre á ſpráwie-
dliwe/ále niemáß ktoby ćię wyſłuchał/ vſtáwion będąc od krolá. Y ma- 4
wiał więc Abſalon: O ktoby mię vſtánowił ſędzią nád źiemią/żeby do
mnie przychadzáli wßyſcy ci co máią iákie ſpráwy/iabych ſpráwiedliwie 5
ſądził. A gdy ku niemu przyſtępował iáki człowiek / áby go pozdrowił: 6
wyćiągnął rękę ſwoię / á viąwßy cáłował go: á cżynił to wßyſtkiemu
ludu Jzráelſkiemu / kto iedno przychadzał ná ſąd/áby go był krol przeſłu-
chał/ y przychylał ku ſobie ſercá ſynow Jzráelſkich.
A gdy wyßły cżterdźieśći lat/rzekł Abſalon do krolá Dawidá: Poydę 7
á wypełnię obietnicę moię ktorąm obiecał Pánu Bogu w Hebron. Abo- 8
wi m obiecuiąc/ślubił ſługá twoy/gdym był w Geſſur Syriyſkim/mo-
wiąc: Jeſliże mię przywiedźie záś Pan Bog do Jeruzálem / będę ofiáro- 9
wał Pánu. Odpowiedział mu krol Dawid: Jdź w pokoiu. On wſtá-
wßy ßedł do Hebron.
A poſłał był Abſalon ßpiegi po wßech miáſtách ludu Jzráelſkiego/mo- 10
wiąc: Jáko ſkoro vſłyßyćie trąbienie w trąby/ wnet wołayćie: Abſalon 11
będźie krolował w Hebron. A z Abſalonem lepák wyßło dwie ſćie mę-
żow z Jeruzálem wezwánych/idąc z nim w vprzeymym ſercu/nic o żadney 12
rzecży niewiedząc. Przyzwał też Abſalon Achitofelá Gilońſkiego/rádnę-
go Páná Dawidowego / z iegoż miáſtá Gilo. A gdy ofiárował ofiáry:
ſtáło ſie

¶ Abſalon lud Jzráelſki do ſiebie przyćiąga.

¶ Abſalon zbuntował ſie z Achitofelem przećiw Dawidowi.

stáło sie sprzysiężenie bárzo wielkie / á lud sie zbiegáiąc / rozmnażał przy
13 Absalonie. Przybiegł tedy poseł do Dawidá / mowiąc: Práwie z sercá
14 wszystek lud Izráelski idzie zá Absalonem. Y rzekł Dawid ku służebnikom
swoim ktorzy byli przy nim w Jeruzálem. Wstáńcie / á vciekaymy: bo nie
będziem sie mogli zchronić przed Absalonem: śpieszcie sie ábyście wyszli /
15 by lepák nas nie záiáchał / á nie popchnął vpadku ná nas / á miástá nie wy-
ścinał mieczem. Tedy rzekli służebnicy krolewscy do niego: Wszystko co
16 kolwiek nam roskaże pan nász krol / z chuci vczynimy służebnicy twoi. Wy-
17 szedł tedy krol / y wszystek dom iego ná swych nogách: á zostáwił Krol
18 dziesięć białychgłow nałożnic dla straży domowey. Wyszedszy tedy
krol / y wszystek lud Izráelski pieszo z miástá / stánął dáleko od domu swe-
go á wszyscy służebnicy iego chodzili około niego / y huffiki strzelcow / y
páweżnikow: á wszyscy Geteyczykowie waleczni duży sześć set mężow /
19 ktorzy byli przyszli zá nim z Geth / pieszo szli przed krolem.
A Krol rzekł do Ethai Getheyczyká: czemu ty idziesz z námi? Wroć
20 sie / mieszkayże z krolem / boś ty gość / á wyszedłeś z mieyscá swego. Wczo-
ráś przyszedł / á dźiśiá muśisz z námi wychodzić? Y iuż ia poydę gdzie
mam iść / á ty sie wroć / á weźmi y odwiedź z sobą bráciią swą: á Pan Bog
21 vczyni z tobą miłosierdzie y prawdę / żeś ty przeciwko mnie okazał łáskę y
wiárę. Odpowiedział Ethái krolowi / mowiąc: Żywie Pan / y żywie
22 Pan moy krol / że ná ktorymkolwiek mieyscu będziesz Pánie moy krolu /
bądź w śmierci bądź w żywocie / tám będzie sługá twoy. Y rzekł Dawid
23 do Ethái: Chodź á podź z námi. Szedł tedy Ethái Getheyczyk / y krol /
y wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim / y inne mnostwo. A wszyscy płá-
káli głosem wielkim / á wszystek lud szedł społem. Y szedł Krol przez stru-
24 mień Cedron / á wszystek lud szedł przeciw drodze Oliwney / ktora pátrzy
ku puszczey. Wyszedł też Sádoch kápłan / y wszyscy Lewitowie z nim /
niosąc Archę przymierza Bożego. Y złożyli z siebie Archę Bożą. Y wstą-
25 pił Abiátár / áż sie zebrał spełná wszystek lud ktory był wyszedł z miástá.
Y rzekł krol do Sádochá: odnieś zás Archę Bożą do miástá: ieśliże
26 naydę łáskę przed Páńskimi oczymá / przywiedzie mie zás / y vkaże mi ią / y
27 przybytek swoy. A ieśliżeć mi rzecze: nie podobász mi sie: Gotowem / niech
Pan czyni co sie iemu zda być dobrze. Y rzekł krol do Sádochá kápłaná:
O widzący / wroć sie do miástá w pokoiu: y Achimáás syn twoy / y Jo-
28 nátán syn Abiátharow / dwá synowie wászy niechay będą z wámi. Oto
29 sie ia skryię tedy ná polu w tey puszczey / áż przydą słowá ku mnie od was
30 ktoreby mi oznaymiły. Odnieśli tedy Sádoch y Abiáthár Archę Bożą
do Jeruzálem / y mieszkáli tám. A Dawid szedł stroną ná gorę Oliwną /
idąc á płácząc / przykrywszy głowę / á bosemá nogámi: ále y lud wszystek /
31 ktory był przy nim / zákrywszy głowę / wstępował ná gorę płácząc. Dano
potym znáć Dawidowi / że też y Achitofel był w onym sprzysiężeniu z Ab-
salonem. Y rzekł Dawid: w szaleństwo obroć / proszę Pánie rádę Achi-
32 thofelowę.
A gdy wstępował Dawid ná wierzch gory / ná ktorey miał czynić
33 modłę Pánu: podkał sie z nim Chusai Aráchytczyk w rozdrápánym o-
34 dzieniu / á prochu pełno máiąc ná głowie. Y rzekł k niemu Dawid: Poy-
dzieszli zemną / będziesz mi ciężek: á ieśli sie wrocisz do miástá / y rzeczesz Ab-
salonowi: Jestem służebnikiem twym krolu / zostaw mie przy gárdle: iá-
35 kom był sługą oycá twego / ták będę sługą twoim: tedy rozerwiesz rádę
Achitofelowę. A masz tám z sobą Sádochá / y Abiátárá kápłany: á káżde
słowo ktore vsłyszysz w domu Krolewskim / oznaymisz Sádochowi / y A-

Dawid przed Absalonem vcieka.

biátharowi kápłanom. Abowiem ſą z nimi dwá ſynowie ich/ Achimáás ſyn Sádochow/ y Jonáthán ſyn Abiátharow: tedy przeſlecie niemi do mnie káżde słowo ktore vſłyſzycie. A gdy przyſzedł Chuſy/przyiaciel Dawidow do miáſtá/Abſalon też wiechał do Jeruzálem(y Achitofel z nim)

36

37

Dawid przed Abſalonem vćieká.

Kápit: 16.

§ Oſocżył Sybá Mifiboſethá v Dawidá/Semei łáiał krolowi/á iáko to zniosł Dawid. Chuſá przyſzedł ku Abſalonowi/pozdrowił go y rozmawiał z nim/ Abſalon wſtąpił do nałożnic oycowſkich.

A Gdy Dawid troſzkę minął wierzch gory/vkazał mu ſie Sybá ſłużebnik Mifiboſetow / idąc przeciw niemu ze dwiemá oſłomá/ná ktore było włożono dwie śćie chlebá/y ſto wezłow Rozynkow/y ſiedm koſzow Fig/y dwoie naczynie winá. Y rzekł Krol do Syby: Co ſie przez te rzeczy rozumie? Odpowiedział Sybá: Pánie moy krolu/ Oſłowie ći ſą prze domowniki krolewſkie/ áby ná nich ieżdzili/á chleby y figi ku żywnośći ſłużebnikom twoim/ á wino żeby pili ieſliby kto vſtał ná puſzczey. Y rzekł krol: A ſyn páná twego gdzie ieſt? Odpowiedział Sybá krolowi/ zoſtał w Jeruzálem/ mowiąc: Dźiś mi przywroći Dom Jzráelſki kroleſtwo oycá moiego. Tedy rzekł Krol do Syby: Twoie niechay będą wſzyſtkie rzeczy ktore były Mifiboſetowe. Y rzekł Sybá: Proſzę pánie moy Krolu / ábych nálazł łáſkę przed tobą. Y ſzedł krol Dawid drogą áż do Báhurym.

1

2

Infr:19.℣ 27.

3

4

5

Semei złorzeczył Dawidowi vćiekáiącemu

A oto wychodźił ſtámtąd mąż ieden z rodu domu Saulowego/imieniem Semei/ſyn Gerá: á idąc łáiał y przeklinał/ y miotał kámieńmi ná Dawidá/ y ná wſzyſtkie ſłużebniki Dawidowe: á wſzyſtek lud / y wſzyſtko rycerſtwo ſzli wedle królá po práwey y po lewey ſtronie. A ták mowił Semei łáiąc krolowi. Wynidź/ wynidź mężu krwie/á mężu Beliál. Oddałci Pan wſzyſtkę krew domu Saulowego/żeś ſie wdárł gwałtownie ná kroleſtwo po nim/otoż też dał Pan kroleſtwo twoie w ręce Abſaloná ſyná twego: á oto ćię teraz śćiſkáią przećiwne á złe rzeczy/ żeś ieſt mężem krwie. Y rzekł do królá Abiſai ſyn Sárwiego: Czemu łáie ten pies zdechły / pánu memu krolowi? Poydę ia á vtnę mu łeb.

6

7

8

9

10

Powiedźiał krol: Coż mnie y wam ieſt ſynowie Sárwiego / daycie mu pokoy/ niechay łáie: bo mu Pan roſkazał áby łáiał Dawidowi: á kto táki ieſt ktoby śmiał powiedźieć/ przecz ták vczynił? Y rzekł krol do Abiſai/ y do wſzyſtkich ſłużebnikow ſwoich. Oto ſyn moy/ktory wyſzedł z żywotá moiego/ſtoi mi o gárdło: dálekoć więcey ten ſyn Gemini łáiać mi będźie. Daycie mu pokoy/ niechać łáie wedla przykazánia Páńſkiego/ owa weyźrzy Pan Bog ná vtrapienie moie/ á odda mi Pan dobrym/ miáſto tego przeklinánia dźiſieyſzego. Chodźił tedy Dawid y towárzyſze iego przy nim drogą: á Semei po wierzchu gory z boku przećiw niemu też chodźił przeklináiąc/á kámienie nań ciſkáiąc/ y prochem ſypiąc.

11

12

13

Ćierpliwość Dawidowá.

Przyſzedł potym krol Dawid ze wſzyſtkim ludem ſwym ſpracowány/ á tám poiedli y odpoczynęli. A Abſalon y wſzyſtek lud iego/weſzli do Jeruzálem/ále y Achitofel z nim. A gdy przyſzedł Chuſai Arächitczyk przyiaciel Dawidow do Abſaloná/rzekł do niego: Bądź zdrow krolu/zdrow bądź krolu. Do ktorego Abſalon rzekł: Tákaż to ieſt miłość ku przyiaćielowi twemu? Czemuś nie ſzedł z przyiaćielem twoim? Odpowiedźiał Chuſai Abſalonowi: Nie wżdy/bo tego ia będę ktorego obrał Pan/y wſzyſtek ten lud/tudźież wſzyſtek lud Jzráelſki/y przy tym będę trwał. A że

14

15

16

17

18

ieſzcże

ieszcze y to przydam/á komuż służyć będę? á zaż nie synowi Krolewskie-
mu? A przeto iákom był posłuszen oycu twemu/ták będę posłuszen y tobie.
Y rzekł Absalon do Achitofelá: Porádźcie się cobyśmy mieli czynić. Te-
dy rzekł Achitofel do Absaloná: Wnidź do nałożnic oycá twego/ ktore
zostáwił áby przygladáły domu: iż gdy vsłyszy wszystek lud Izráelski/
żeś splugáwił oycá twego/ zmocnią się przy tobie ręce ich. Rozbili tedy
Absalonowi namiot ná Sali/y wszedł do nałożnic oycá swego przed w-
szystkim ludem Izráelskim. A rádá Achitofelowá ná on czás gdy ią dá-
wał/ták ważna byłá/iákoby się kto był Bogá rádził. Ták byłá wielkiey
wagi káżda rádá Achitofelowá/y ná ten czás gdy był z Dawidem/y gdy
był z Absalonem.

Kápit: 17.

§ Chusai zepsował rádę Achitofelowę/ á toż oznaymił Dawidowi/ktory zá
porádą Chusai przepráwił się przez Iordan/dla czego obieśił się Achi-
tofel/ przyiaćiele Dawida potrzebámi podeymuią.

TEdy rzekł Achitofel do Absaloná: Obiorę sobie
dwánaśćie tysięcy mężow / á ruszywszy się będę gonił Dawi-
dá tey nocy. A przypadszy nań (boć teraz vstał/á zemdláły mu
ręce) porážę go: á gdy od niego vciecze wszystek lud ktory przy nim iest/
porážę sámego królá opuszczonego. Y przywiodę záś wszystek lud/ iáko
zwykł się wrácáć ieden człowiek: bo ty iácy iednego mężá szukasz / á w-
szystek lud będzie w pokoiu. Y spodobáłá się rádá iego Absalonowi/ y
wszystkim stárszym z ludu Izráelskiego.
Y rzekł Absalon: Przyzowcie mi Chusai Aráchitczyká/ posłuchaymy
co też on powie. A gdy przyszedł Chusai do Absaloná/rzekł do niego Ab-
salon: Ták tu rádził Achitofel: Mamy ták vczynić czyli nie? co ty rá-
dźisz? Tedy rzekł Chusai do Absaloná: Nie dobra to rádá/ ktorą teraz
dał Achitofel/y przydał k temu Chusai: Ty znasz oycá twego/y męże kto-
rzy przy nim są/ że są bárzo mocni á gorliwego vmysłu: nie ináczey iáko
Niedźwiedźicá gdy iey Niedźwiedźięta zábiorą roźie się w leśie: ktemu
oćiec twoy mąż woienny iest / nie mieszkać z swym ludem. A co wiedźieć
iesli się teraz nie kryie po iáskiniách / álbo gdźie po innych mieyscách gdźie
rozumie? A gdyby ieden z ludu twego padł ná początku / vsłyszy ktoby-
kolwiek vsłyszał / rzecze: Stáłá się porażká w ludu ktory był z Absalo-
nem. Tedy káżdy namocnieyszy/ktorego serce iest iákoby Lwie/zlęknie się.
Bo to wie wszystek lud Izráelski/że oćiec twoy mąż bárzo mocny/y te kto-
rzy przy nim są być duże. Ale to się mnie zda być dobra rádá: niech się zbie-
rze do ćiebie wszystek lud Izráelski / od Dán áż do Bersabee / iáko piasek
morski bez liczby/á ty będźiesz miedzy nimi. Y vderzymy nań/gdźiekolwiek
go naydźiemy: á przykryiemy go/ iáko zwykłá rosá páść ná źiemię/ á nie
zostáwimy z mężow ktorzy przy nim są co do iednego. Co iesli gdźie wni-
dźie do miástá/ otoczy wszystek lud Izráelski ono miásto powrozy/ y we-
wleczem ie do rzeki/ ták że áni ieden kámień nie zostánie go.
Tedy rzekł Absalon y wszyscy mężowie Izráelscy: Lepsza rádá Chu-
sai Aráchitczyká/niżli rádá Achitofelowá. Práwie ták zá Páńskiem zrzą-
dzeniem/ rozerwána iest rádá Achitofelowá vżyteczna / áby przywiodł
Pan złe rzeczy ná Absaloná. Potym rzekł Chusy Sádochowi y Abiátá-
rowi kápłanom: Ták á ták rádził Achitofel Absalonowi/y stárszym Izrá-
elskim / á iam też záś ták á ták porádził. A ták teraz co rychley poślićie/

§ Achitofelowá rádá przećiw Dawidowi.

Chusegorádá przećiw rádźie Achitofelowey.

dayćieſz znáć Dawidowi / mowiąc: Nie mieſzkay tey nocy ná polu w puſzczy/ále bez omieſzkánia dáley ſie przenieś : áby krol y ći ktorzy ſą przy nim/ predko nie zginęli.

17 A Ionátás y Achimáás ſtali v ſtudniey Rogel : tedy ſzłá k nim dźiewecżká/ y powiedźiáłá im te rzecz : á oni potym ſzli/ áby to poſelſtwo powiedźieli krolowi Dawidowi : bo niemogli być widzeni/ áni też mogli wniść do miáſtá. 18 Y vyźrzał ie ieden ſłużebnik/y powiedźiał to Abſalonowi : á oni wſkok weſzli w dom iednego człowieká w Báhurym/ ktory 19 miał ſtudnią ná ſwym dworze/ y ſpuśćili ſie do niey. A niewiáſtá wźiąwſzy płáchtę/rozćiągnęłá ią nád ſtudnią/ iákoby ſuſząc ięczmień : á ták ie ſkryłá.

Achimáás y Ionátán w ſtudnią pokryći.

20 A gdy przybiegli ſłużebnicy Abſalonowi do domu oney niewiáſty/rzekli : Gdźie ſą Achimáás y Ionátán: Odpowiedźiáłá im niewiáſtá: Szli precz śpieſznie nápiwſzy ſie trochę wody. A oni ſzukáiąc gdy ich nie ználeźli/wroćili ſie do Ieruzálem. 21 Potym gdy oni odeſzli/wyſzli oni z ſtudnie/ á ſzedſzy oznaymili to krolowi Dawidowi/rzekąc : Ruſzćie ſie/á co rychley ſie przepráwćie przez rzekę : boć ták rádźił Achitofel przećiwko wam. 22 Wſtał tedy Dawid y wſzyſtek lud ktory przy nim był / y przepráwili ſie przez Iordan przede dniem/áni ieden niezoſtał/ktoryby ſie był nie przepráwił przez rzekę. 23 Widząc Achitofel że ſie nie ſtáło wedlug rády iego/oſiodłał oſłá ſwego/wſtał y iáchał do domu y do miáſtá ſwoiego : á rozpráwiwſzy dom ſwoy/ obieśił ſie/ y pogrzebion w grobie oycá ſwego.

Obieśił ſie Achitofel iż nie wedle rády iego ſzło.

24 Dawid lepák przyſzedł ná mieyſce obronne. Abſalon też ze wſzem ludem Izráelſkim przebył Iordan. 25 A Abſalon miáſto Ioábá vczynił Hetmánem nád ſwym woyſkiem Amáſę : á ten Amáſá był ſyn iednego męża ktorego zwano Ietrá z Iezreli/ ktory był weſzedł do corki Abigáil/imieniem Náás/ſioſtry Sárwiey ktora byłá mátką Ioábową. 26 Y położył ſie obozem lud Izráelſki z Abſalonem w źiemi Gáláád. 27 A gdy przyćiągnął Dawid ná ono obronne mieyſce / tedy Sob ſyn Náázow z Rábbát miáſtá ſynow Ammon/y Máchyr ſyn Amihelow z Lodábár/y Berzellái Gáláádczyk z Rogelim/dárowáli mu kołdry y kobierce/y naczynie gliniáne/ 28 pſzenicę y ięczmień/y mąkę/y krupy/y bobu/y ſzoczewice/y tátárkę w oleiu obwarzáną/y miodu/ y máſłá/ owce/ y ćieletá tłuſte : y dárowáli to Dawidowi/y ludu ktory z nim był ná pożywienie/bo mniemáli żeby lud głodem y prágnienim był zemdlon ná puſzczey. 29

Kapit: 18.

¶ Abſalon porażony ná bitwie vćieka/vwiąznął ná dębie zá włoſy vćiekáiąc/ przebit włoczniámi/co Dawid vſłyſzawſzy/bárzo y gorzko go płakał.

1 GEdy Dawid oglądawſzy lud ſwoy / poſtánowił nád nimi rotmiſtrze y ſetniki/ y dał trzećią część ludu pod rękę 2 Ioábowę/á drugą trzećią część pod rękę Abiſái ſyná Sárwiey brátá Ioábowego / á trzećią część pod rękę Ethái/ ktory był z Geth. 3 Y rzekł krol do ludu ſwego : Wynidęć y ia z wámi. Odpowiedźiał lud/ Nie wynidźieſz : bo chociabyſmy my vćiekli/nie wiele o nas będą dbáć/by też nas połowicá zginęłá/y ná to nie wiele będą dbáć : bo ty ſam iedęn ſtoiſz zá dźieśięć tyśięcy inych/ á ták lepiey ieſt ábyś nam w mieśćie zoſtał dla pomocy.

Dawid wypráwia lud przećiw Abſalonowi.

4 Rzekł do nich krol : co ſie wam zda być naylepiey/ to vczynię. Stánął tedy krol przy bronie/á lud wychadzał z miáſtá huſki ſwemi/po ſtu á po tyśiącu.



5 tyſiacu. Y przykazał krol Joábowi y Abiſai y Ethai / mowiąc: záchoway cie mi dziecie Abſaloná. A ſłyßał to wßyſtek lud/ gdy krol przykázował wßem przełożonym o Abſalonie. Tákże wyßedł wßyſtek lud w pole przeciwko ludu Jzráelſkiemu/ y ſtáłá ſie bitwá w leſie Effráim. 7 Y zbit tám ieſt lud Jzráelſki od woyſká Dawidowego/ y zſtáłá ſie w on dzień 8 wielka porażká ná dwádzieſcia tyſiecy. A rozſtrzeláłá ſie byłá tá bitwá po wßyſtkiey źiemi/ á dáleko wiecey ich w leſie zgineło/ niżli ich miecz pożarł w on dzień.

9 Y tráfiło ſie/ że ſie podkał Abſalon z ſłużebniki Dawidowymi ſiedząc ná mule: á gdy wbieżał muł pod ieden dąb geſty y wielki/ vwiezłá głowá iego ná dębie: á gdy záwiſł miedzy niebem y źiemią/ Muł ná ktorym 10 ſiedział wybieżał pod nim. Y vyźrzał to ieden/ y oznaymił Joábowi/ mowiąc: Widziałem Abſaloná wißąc ná dębie. 11 Rzekł Joáb mężowi ktory mu to powiedział: Jeſliś widział/ czemuś go nieprzebił ku źiemi/ á iabym 12 tobie był dał dzieſieć ſyklow ſrebrá/ y ieden rycerſki pás. Rzekł on ku Joábowi: Byś ty mnie dał w rece moie tyſiąc ſrebrnych/ żadnym ſpoſobem nie wyciągnałbym reki mey ná ſyná krolewſkiego: boſmy to wßyſcy ſłyßeli co przykazał krol tobie/ y Abiſai/ y Ethái/ mowiąc: Strzeżcie mi 13 dzieciecia Abſaloná. Ale bym też był wßetecznie vczynił przeciwko duſzy moiey/ nikaki by ſie to było niezátáiło przed krolem/ y ty byś ſam był prze- 14 ciwko mnie. Y rzekł Joáb: Nie bedzie to iáko ty chceß/ ále ſam weń vderze przed tobą. Wźiął tedy Joáb trzy włocznie w rece ſwoie/ y vtkwił ie 15 w ſercu Abſalonowym/ á gdy ſie ießcze ruchał wißąc ná dębie/ przypádło dzieſieć iunakow kopiennicych Joábowych/ y dobili go. 16

Kazał potym Joáb zátrąbić w trąby/ y wśćiągnął lud/ áby nie gonił 17 ludu Jzráelſkiego ktory vciekał/ chcąc záchowáć mnoſtwo. Wźieli potym Abſaloná/ y wrzucili go w leſie w iáme wielką/ á námiotáli nań wielką gromáde kámienia: á lud wßyſtek Jzráelſki vciekł do domow ſwoich. 18 A Abſalon poki ießcze był żyw/ wywiodł był ſobie tytuł/ ktory ieſt w pádole krolewſkim/ bo był rzekł: Niemam ſyná żadnego/ á to bedzie pámiątká imienia

Abſalon vwiązł zá głowe ná dębie.

¶ Abſalon przebit ná dębie wißąc

ká imieniá mego. Y názwał on tytuł imienim swoim/á zowie gi do dniá
dźiśieyszego/ręká Absalonowá.

Y rzekł Achimáás syn Sádochow: Dobieżę/á dam znáć krolowi/że mu 19
Pan Bog vczynił sąd nád nieprzyiacioły iego. Do ktorego Joáb rzekł: 20
Nie będźiesz posłem dźiś/ále oznaymisz w inszy dźień: Niechce byś tę dźiś
nowinę nośił/ ábowiem syn krolewski vmárł. Y rzekł Joáb do Chusy: 21
Idź/ powiedzże krolowi coś widźiał. Vczyniwszy Chusy pokłon Joá-
bowi/ bieżał. Záś powtore Achimáás syn Sádochow rzekł do Joabá: 22
A co wádźi żebym ia też bieżał zá Chusym? Y rzekł mu JOáb: Przecz
wżdam chcesz bieżec synu moy? chodź sam/bo nie przyniesiesz dobrego po-
selstwá. On odpowiedźiał/ á coż bylech bieżał? Rzekł Joáb: Bieżże. 23
Bieżawszy tedy Achimáás ściesżkámi/ vbieżał Chusego. A Dawid sie- 24
dźiał miedzy dwiemá bránámi.

Tedy stroż ktory był ná wierzchu brony ná murze/ wzniosszy oczy/ vyź- 25
rzał człowieká/á on sam bieży. A záwoławszy/oznaymił krolowi. Y rzekł
krol: Jeslic sam iest/toc dobre poselstwo w vstách iego. A gdy sie ten po- 26
śpieszał á iuż sie przybliżał. Vyźrzał stroż człowieká drugiego/y wołáiąc
ná wierzchu wieży/ rzekł: vkázuie mi sie y drugi człowiek ktory też sam 27
bieży. Rzekł Krol: y to dobry poseł. Tedy rzekł stroż/widzę bieg pierw-
szego/zdami sie iákoby Achimásy syn Sádochow bieżał. Rzekł krol: mąż 28
to dobry/y nieśie dobrą nowinę. Wołáiąc tedy Achimáás/rzekł do krolá:
Badź pozdrowion krolu. A cżcząc krolá padł przed nim ná ziemię ná swe
oblicże/y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog twoy/ktory poráźił ludźie/kto- 29
rzy podnieśli ręce swoie ná Páná mego krolá. Y rzekł krol: Mali pokoy
dźiecię Absalon? Odpowiedźiał Achimáás: Widźiałem trwogę wielką
gdy wypráwiał Joáb sługá twoy o krolu mnie służebniká twego: inego nic 30
niewiem. Do ktorego krol rzekł: Odstęp/stoyże tu/záledwie on odstąpił/á 31
stánął/ vkazał sie Chusy: á przystąpiwszy do krolá/rzekł: Dobrąć nowi-
nę niosę/pánie moy krolu: ábowiem osądźił Pan zá tobą dźiśiá/ ręce tych 32
wszystkich ktorzy powstáli przeciw tobie. Rzekł krol do Chusy: Zywoli
dźiecię Absalon? Odpowiedźiał mu Chusy: Day ták byli wszyscy nie-
przyiaćiele páná mego krolá/ iáko twoy syn/tákże y wszyscy ktorzy sie bu- 33
rzą przeciw niemu ná złe. Zásmućił sie tedy krol Dawid/wstąpił do gmá-
chu ná bronę/ y płákał tám. A ták mowił idąc/ Synu moy Absalonie/
Absalonie synu moy: ktoby mi to dał ábym ia zá ćię vmárł? Absalonie
synu moy/Synu moy Absalonie.

Dawid płá- cże śmierći Absalonowey.

Kápit: 19.

§ Dawid krol ná namowę Joábowę vkoił sie/ swe przećiwniki námawiał ku sobie.
Posłał do pokolenia Judá/áby niebyli poślednięmi ku przyięćiu go záś zá krolá/
Semey prośi o łáskę. Mifibozethá przyiał y rozdźielił mu imienie z Sybą.
Pożegnał sie z Berselaiem/ Chámaám przy sobie zádźierżał/ lud Jzráel-
ski z pokoleniem Judskim od Dawidá sie cetáią.

Owiedźiano potym Joábowi/że krol płácże y żá- 1 2
łuie syná swego: y obroćiło sie ono zwyćięstwo w żáłość w-
szystkiemu ludu w ten dźień: bo też vsłyszał lud gdy tegoż dniá 3
powiedźiano/ iż żáłuie krol syná swego. Y schrániał sie w ten dźień lud
wniść do miástá/ práwie iáko zwykł sie chronić lud gdy vćieka z bitwy. 4
A Krol lepák okrył głowę swoię/ y wołał głosem wielkim/ Synu moy 5
Absalonie/Absalonie synu moy. Wszedszy potym Joáb do krolá w dom/
rzekł: Záwstydźiłeś dźiś oblicże wszech służebnikow twoich/ ktorzy zá-
chowáli

Joáb ćieszy Dawidá płá cżącego Absaloná.

6 chowáli duße twoie / y duße ſynow twoich/ y corek twoich/ y duße żon
twoich/ y duße nałożnic twoich. Te miłuieß ktorzy cie nienawidza / á
maß w nienawiśći te ktorzy cie miłuia : okazałeś dźiś że nic niedbaß o
Hetmány twoie/ y o ſługi twoie / á práwiem teraz poznał/ że gdyby był
7 żyw Abſalon á my wßyſcy poginęli/tedyćby ſie to było podobáło. A prze-
to wſtań teraz/wſtań á wynidź/ y rozmawiáiac ſie vczyń doſyć ſługam
twoim: bo toć przez Páná przyſiegam/że ieſli nie wynidźieß/żeć áni ieden
przy tobie nie zoſtánie tey nocy/á gorzey to tobie bedźie niżli wßytkie inße
8 złe rzeczy/ktore ná cie przychodźiły od młodośći twoiey áż do tego czáſu.
Wſtał tedy Krol y śiadł w bronie: y powiedźiano ludu wßyſtkiemu/
9 że krol śiedźiał w bronie: y przyßło wßyſtko mnoſtwo przed królá/ á lud
Izráelſki rozbiegł ſie był do domow ſwoich. Wßyſtek też lud ſwárzył
ſie we wßech pokoleniách Izráelſkich/ mowiac: Krol nas wyſwobodźił
10 z reki nieprzyiaćioł náßych: On nas wyzwolił z reki Filiſtyńſkiey: á te-
raz vciekł z źiemie dla Abſaloná. Abſalon lepák ktoregoſmy pomázáli kro-
lem nád ſoba/ieſt zábit ná woynie: á przeto dokadże milczycie/á nie przy-
11 prowádźićie záſie królá? Y przyßłá wßyſtká rádá ludu Izráelſkiego do
królá. A krol lepák Dawid posłał do Sádochá y Abiátárá kápłanow/
mowiac: Mowćie do ſtárßych pokolenia Judá/mowiac: Przecz poſle-
dni przychodźićie ku przyprowádzeniu záś Królá do domu iego? á po-
12 wieść wßyſtkiego ludu Izráelſkiego przyßłá byłá do królá w dom iego/
iż był rzekł krol: Ták mowćie do ludu Judſkiego: Wyśćie bráćia moi/
13 kość moiá/á ćiáło moie/czemuß chcecie być poſledni w przyieciu królá zá-
ſie? Amázowi też powiedzćie/ zażeś ty nie ieſt kość moiá/ y ćiáło moie?
14 To mi niechay Bog vczyni/á tegō przyda/ieſli nie bedźieß Hetmánem mo-
im záwżdy ná mieyſcu Joábowym. Y nákłonił ſerce wßech meżow Jud-
15 ſkich/iáko ſerce iednego meżá. Y posłáli do królá/mowiac: Przywroć ſie
záś do nas ty y wßyſcy ſłużebnicy twoi. Y wroćił ſie krol/ á przyćiagnął
áż do Jordaná/wßyſtek też lud Judſki/wyßedł áż do Gálgálá/áby wy-
16 ßedł przećiw krolowi / á żeby go przeprowádźił przez Jordan.
17 Semei lepák ſyn Gerá ſyná Gemini z Báhurym/pokwápił ſie y wyßedł
z meżmi Judá przećiwko krolowi Dawidowi z tyśiacem meżow z Beni-
18 ámin/y Sybá ſłużebnik z domu Saulowego/z pietnaśćia ſynow ſwych/
y ze dwudźieſta ſłużebnikow ſwych. A wſkoczywßy w Jordan/ßli bro-
dem przed krolem/áby przeprowádźili dom krolewſki/á vczynili według
19 rozkazánia iego. Tedy Semei ſyn Gerá/vpadł przed krolem/ gdy ſie iuż
przepráwił przez Jordan/ y rzekł do niego: Pánie moy/ nie poczytay mi
zá złe/áni pámietay ná krzywdy ktoreś wźiął od ſługi twego / ná on czás
20 gdyś wyßedł pánie moy Krolu z Jeruzálem/ áni tego miey krolu w ſercu
twoim. Abowiem ia ſłużebnik twoy/vznawam grzech moy: á przetożem
dźiś pierwßy przyßedł ze wßyſtkiego domu Jozeffowego / y wybieżá-
21 łem w droge przećiwko pánu memu krolowi.
22 Odpowiedáiac Abiſai ſyn Sárwiey rzekł: Więc dla onych słow nie-
bedźie zábit Semei/ że łáiał pomázáńcowi Páńſkiemu? Tedy rzekł Da-
wid: Co mnie z wámi ſynowie Sárwiey? Czemuśćie mi dźiś miáſto
23 Szátáná? Więc dźiś ma być zábit mąż w ludu Izráelſkim. Coż za nie-
wiem żem dźiś zoſtał krolem nád Izráelem. Y rzekł krol do Semei: Nie
24 vmrzeß. Y przyſiągł mu.
Miſibozeth też ſyn Saulow/wyßedł w droge przećiwko krolowi nie
vmywßy nog: áni oſtrzygßy brody: y odźienia ſwegō nie prawßy od one-
go dniá w ktory był krol wyßedł/áż do dniá ktorego ſie záś wroćił w po-
koiu.

Marginal notes:

¶ Dawid przywrocon do krolestwá przyprowádzon do Jeruzálem.

3.Reg:2.v 8.

Semei krolá przeprasza wyznawáiac wyſtepek ſwoy. Sup:16. v 5.

Miſibozeth wyßedł przećiw krolowi.

koiu. A gdyś ſie podkał z krolem/ rzekł ku niemu Krol: Czemuś nie ſzedł 25
zemną Miſibozeth? Odpowiedział. Pánie moy Krolu/ ſługá moy wz= 26
gárdził mie? Rzekłem do niego ia ſłużebnik twoy/ by mi osiodłał oſłá/ 27
Sup: 16. ℣ 3. ábych nań wſiadſzy iáchał z krolem: bom chromy ſłużebnik twoy. Ná=
Eſth: 15. ℣ 16. to ieſzcże/ oſkárżył mie ſłużebniká twego v ciebie páná mego krolá: ále ty 28
pánie moy krolu/ ieſteś iáko Angioł Boży/ czyń co ſie tobie podoba. Boć
dom oycá mego nic iedno śmierć był winien pánu memu krolowi. A tyś
mie vczynił iednym z tych ktorzy ſiádáią przy twym ſtole: á o coż ſie mo=
gę ſłuſznie á ſpráwiedliwie żáłowáć? Albo o co mam wiecey wołáć do
krolá? Tedy rzekł krol do niego: Coż dáley mowiſz? Już to pewna com 29
Sup: 16. ℣ 4. rzekł. Ty z Sybą dzielcie z ſobą imienie. Odpowiedział krolowi Miſi= 30
bozeth: By też y wſzyſtko/ niech weźmie/ poniewaſz ſie wrocił w poko=
iu krol pan moy/ do domu ſwego.

3. Reg: 2. ℣ 7. Berzellái też Gáláádczyk bárzo ſtáry wyſzedſzy z Rogelim/ przeprowá= 31
Sup: 17. ℣ 27. dził krolá przez Jordan/ gotow będąc y dáley zá rzekę z nim iácháć. A był 32
Berzellái Gáláádczyk ſtáry bárzo/ to ieſt/ w ośmdzieſiat leciech/ y ten też
dodawał żywności krolowi/ gdy mieſzkał w obożiech. Bo był mąż bár=
zo bogáty. Y rzekł Krol do BErzellai: Jedź zemną/ że iuż odpoczy= 33
nieſz beſpiecżnie w Jeruzálem. Y rzekł Berzellai do krolá: Wieleſz ieſt 34
lat żywotá mego/ ábym miał iácháć z krolem do Jeruzálem? Jużem dziś 35
w ośmdzieſiąt lat: á zać iuż ták cżuyne ſą ſmyſły moie/ áby mogły rozez=
náć co ſłodko co gorzko? álbo iuż może ſie kocháć ſłużebnik twoy w iedze=
niu álbo w piciu? Albo záſz iuż mogę ſłucháć głoſu śpiewakow álbo
śpiewacżek? Czemużby miał byc ſłużebnik twoy ku prożney ćiąży pánu 36
memu krolowi? Odiádę máluczko od Jordanu/ ſłużebnik twoy przy to= 37
bie: nie potrzebuięć tey z obopolności/ ále proſzę ábym ſie wrocił ſłużeb=
nik twoy/ ábym vmárł w mieście moim/ á był pochowan przy grobie oy=
cá moiego/ y mátki moiey. A to maſz ſłużebniká twego Chámáámá/ ten
niechay iedzie przy tobie krolu pánie moy/ á vczyń mu coć ſie kolwiek po= 38
doba dobrego. Rzekł mu Krol: Niechże zemną iedzie Chámáám/ á ia
mu vczynię to co ſie tobie będzie podobáło: á owſzem o co mie kolwiek
żądáć będzieſz/ to wſzyſtko otrzymaſz. A gdy ſie wſzyſtek lud przepráwił 39
przez Jordan/ y Krol: záſtánowił ſie y pocáłował krol Berzellai/ y poże= 40
gnał ſie z nim: tákże on wrocił ſie ná mieyſce ſwoie. Puścił ſie tedy krol
do Gálgálá/ á Chámáám z nim. A wſzyſtek lud Judſki przeprowadzał
krolá/ á ludu Izráelſkiego tylko iedną połowicá przy nim byłá.

Potym wſzyſcy mężowie Izráelſcy/ zbieżawſzy ſie do Krolá/ mowili k= 41
niemu: Przecż cię nam vkrádli brácia náſzy mężowie Judſcy/ á przewie=
dli Krolá y dom iego przez Jordan/ y wſzyſtki męże ktorzy byli przy nim? 42
Odpowiedzieli wſzyſcy mężowie Judſcy do mężow Izráelſkich. Abo=
wiem bliżſzy nam ieſt krol: cżemu ſie o to gniewacie? coż álbo mnimácie
byſmy co ziedli krolewſkiego/ cżyli że nam dáry dano? Odpowiedzieli 43
mężowie Izráelſcy mężom Judſkim/ rzekąc: Dzieſiąciá cżęści wietſzyſmy
my v krolá niżli wy/ á przeto wiecey k nam Dawid należy niżli k wam:
Czemuście nam vcżynili krzywdę/ że nam nie pierwey dano znáć/ ábyſmy
odprowádźili záś krolá ſwego? Wſzákoż oſtrzey odpowiádáli męzo=
wie Judſcy mężom Izráelſkim.

Kápit: 20.

Sebá oderwał lud Izráelſki od Dawidá/ ktorego Joáb goniąc/ Amázám ná dro=
dze zábił/ Sybę w mieście obległ/ ktorego głowę przez namowę iedney niewiá=
ſty Joábowi z miáſtá wydano/ á on też obleżenie rozpuścił.

Tráfiło ſie

1 TRáfiło śie że też tám był mąż Belial/ imieniem Sebá syn Bochry/ mąż z rodu Gemini: ten zátrąbił w trąbę/ y rzekł: Nie mamy my częśći w Dawidzie/ áni dziedzictwá w synu Isai: wroć sie do przybytkow twoich Izráelu. 2 Y oderwał sie wszystek lud Izráelski od Dawidá/ á náśládował Seby syná Bochrowego: ále synowie Judscy trwáli przy krolu swym / od Jordanu áż do Jeruzálem. 3 A gdy przyszedł krol do domu swego w Jeruzálem / wziął one dziesięć niewiást nałożnic/ ktorym był poruczył doyźrzenie domu/ y postáwił straż nád nimi/ dáiąc im wszystke żywność: á nie wchadzał do nich/ ále były zámknione żywiąc w wdostwie áż do swey śmierci.

Sebá odłączył Izráelá od Dawidá.

4 Tedy Krol rzekł do Amásy: Zezwi mi wszystkich mężow Judskich ná trzeći dzień/ á ty też bądź przy tym. 5 Szedł tedy Amásá áby wezwał męże Judskie/ y mieszkał tám dłużey niż mu był krol náznáczył. 6 Y rzekł Dawid do Abisai: Więcey nas teraz będzie tępał Sebá syn Bochry/ niżli kiedy Absalon: á ták wziąwszy służebniki páná twego/ śćigayże go/ by lepák nie dopadł do miást obronnych/ á tákby nam vszedł. 7 Szli tedy z nim mężowie Joábowi/ y Strzelcy z Páwężniki/ tudźież y wszyscy co mocnieyszy/ wyszli z Jeruzálem áby gonili Sebe syná Bochrowego.



8 A gdy byli w Gábáon v kámieniá wielkiego/ potkał sie z nimi Amásá. A Joáb był w sukience ociągłey á ciásney według miáry kształtu swego/ á ná tey zwierzchu miał miecz przypásány / ktory wisiał áż do lędźwi w poszwách / ták spráwiony że snádnie mogł go dobyć/ y im vderzyć. 9 Tákże rzekł Joáb do Amásy: Bądź pozdrowion bráćie moy. Y trzymał ręką práwą zá podbrodek Amáse/ iákoby go cáłuiąc. 10 Ale Amásá nie obaczył mieczá ktory miał Joáb: ktorym vderzył go w bok/ ták że wypłynęły z niego ielitá ná źiemię/ y vmárł: á nie zádał mu iuż po wtore rány.

Joáb zdrádą zábił Amáze.

3.Reg:2.✠ 5.

Potym Joáb y Abisai brát iego / puśćili sie po Sebie synu Bochrowym. 11 W tym tedy niektorzy mężowie z towárzyszow Joábowych/ zástánowiwszy sie przy ciele Amásowym/ mowili. Weyźrzy/ to ten chćiał być Hetmánem v Dawidá ná mieyscu JOAbowym. 12 Tákże leżał Amásá skrwáwiony ná srzod drogi. To vyźrzawszy ieden mąż/ że sie zástánawiał wszystek lud/ áby oględował Amáse / zćiągnął go z drogi ná rolą: y zákrył go odźieniem/ áby sie nie zástánawiáli ći ktorzy idą mimo dla niego. 13 Gdy go tedy śćiągniono z drogi/ mijał kożdy mąż idąc zá Joábem/ śćigáiąc Sebe syná Bochrowego. 14 A on iuż był przebiegł przez wszystkie pokolenia Izráelskie áż do Abelá / y do Bethmáácha: y wszyscy mężowie co wybornieyszy zbiegli sie byli ku niemu. 15 Y przyćiągnęli ći á oblegli go w mieśćie Abelá/ y w Bethmáácha/ y obtoczyli obroną miásto/ y było w obleżeniu miásto/ á wszystek gmin ktory był z Joábem/ mocno chćiał zbić mury.

Joáb goni Sebe.

Abelá miásto oblężono

16 Tedy záwołáłá niewiástá mądra z miástá: Hey słuchaycie/ słuchaycie: Rzeczcie Joábowi/ niech sám przystąpi/ mam z nim nieco mowić. 17 A gdy przystąpił do niey/ rzekłá ku niemu: Tyś iest Joáb? Odpowiedźiał/ ia. Y ięłá tám do niego mowić: Słuchay powieśći służebnice twoiey. On odpowiedźiał: słucham. 18 Oná potym rzekłá: Mowiono więc w stárym

Deu:20.℣ 11.

przyſłowiu: Pyta ſie kto o cżym/ pytay ſie w mieśćie Abelá: á ták ſie im 19
powodziło: Zaż nie ia ieſtem tá ktora odpowiádam prawdźiwie w ludu
Jzráelſkim/ á ty chceß wywroćić miáſto/ á zburzyć mátkę w ludu Jzrá- 20
elſkim? Czemu thák káziß dziedzictwo Páńſkie? Odpowiedział iey
Joáb: Boże tego vchoway/ Boże tego nie dopußczay ná mię: Nie káże 21
áni chcę burzyć miaſtá. Nie ták ſie rzecż ma/ ále człowiek z gory Effráim/
imieniem Sebá/ ſyn Bochrow/ podnioſł rękę ſwą przećiwko Krolowi
Dawidowi: wydayćieß go nam ſámego/ odćiągniemi hnet od miáſtá.
Rzekłá potym niewiáſtá do Joábá/ oto głowá iego będzie do ciebie ſpu- 22

Głowá Sebowá wydána Joábowi

ßczoná przez mur. Weßłá tedy do wßyſtkiego ludu/ y mowiłá do nich
mądrze: ktorzy śćiąwßy głowę Sebie/ ſyná Bochrowego wyrzucili przez
mur do Joábá. A on hnet vderzywßy w trąbę/ odćiągnął od miáſtá/ y
ßedł káżdy do domu ſwego: á Joáb wroćił ſie do Jeruzálem do krolá.

Sup: 8. ℣ 16.

A był Joáb Hetmánem nád wßyſtkiem woyſkiem Jzráelſkim/ á Bá- 23
náiás ſyn Joiády/ nád ſtrzelcy y páweżniki: Adurám lepák podſkárbim 24
nád pobory krolewſkiemi: á Jozáffát ſyn Ahiludow Kánclerzem/ á Sy- 25
bá piſarzem: á Sádoch y Abiáthár/ kápłani. A Hirá Jáirytcżyk był ká- 26
płanem Dawidowym.

Kápit: 21.

¶ Cżáſu krolá Dawidá był głod trzy látá/ ſiedm mężow z rodu Saulowego vkrzy-
żowano/ potym ich ćiáłá pochowano z kośćiámi Saulowemi/ opiſuie cżterzy
woyny Dawidowe z Filiſtyny.

Głod przez trzy látá.

WSzczął ſie też głod zá dni Dawidowych/ á trwał 1
zupełne trzy látá porząd: y porádził ſie Dawid Páná. Tedy
rzekł Pan: Dla Saulá/ y dla domu iego krwáwego/ że po- 2
mordował Gábáonity. Záwoławßy potym krol ku ſobie Gábáonitow/
rzekł do nich. (A ći Gábáonitowie/ nie bylić z ſynow Jzráelſkich/ ále by-

Joſue 9. ℣ 16.

li oſtátek Amorreycżykow: bo im byli przyſięgli ſynowie Jzráelſcy/ á
Saul ie chćiał wybić z nienawiśći/ iákoby dla ludu Jzráelſkiego y Jud- 3
ſkiego.) Tedy rzekł Dawid do Gábáonitow: Co wam mam vcżynić?
á iákie ſie wam ſtánie ſłußne nágrodzenie/ ábyśćie błogoſłáwili dziedzi- 4
ctwu Páńſkiemu. Odpowiedzieli mu Gábáonitowie: Nie idzie nam á-
ni o złoto áni o ſrebro/ iednoć nam żal ná Saulá/ y ná dom iego: áni też
iego chcemy áby miał być zábit ktory człowiek z ludu Jzráelſkiego. Rzekł 5
krol do nich: Coż wżdam chcećie żebym wam vcżynił? Rzekli do krolá:
Mężá tego ktory nas ſtárł/ y ſtłumił nieſpráwiedliwie/ ták wygłádźić
mámy/ żeby áni ied.n nie zoſtał z rodu iego we wßyſtkich gránicách Jz- 6
ráelſkich. Niechby nam wydano ſiedm mężow z ſynow iego/ ábyſmy ie
vkrzyżowáli Pánu w Gábáá mieśćie Saulowym/ niegdy wybránego
Páńſkiego. Y rzekł Krol: Ja ie dam. 7
Przepuśćił tedy Krol Mifibozetowi ſynowi Jonáty/ ſynowi Saulo-
wemu/ dla przyſięgi ktora byłá miedzy Dawidem y Jonátą ſynem Sau- 8

1. Reg: 20. ℣ 14.

lowym. Tákże wźiął Dawid dwu ſynow Reſſi corki Ahia/ ktore poro-
dźiłá Saulowi: Armoni y Mifibozethá: y záś pięć ſynow Michol corki
Saulowey/ ktore porodźiłá Adryelowi ſynowi Berzellái/ ktory był z 9

Pomſtá nád ſiedmią ſynow Saulowych.

Moláthy: y dał ie w ręce Gábáonitom ktorzy vkrzyżowáli ie ná gorze
przed Pánem: y pádło tych ſiedmi poſpołu zábitych/ w pierwße dni żni- 10
wá ięcżmiennego. Wźiąwßy potym Reſſá corká Ahia włośieniec/ roz-
poſtárłá gi ſobie ná ſkále od pocżątku żniw/ áż ná nie deßcż ßedł z niebá:
á niedopuśćiłá ich ptákom drápáć we dnie/ áni zwierzętom w nocy. Dá-
no potym

11 no potym znáć Dawidowi / co czynilá Reſſfá / corká Ahia / nałożnicá
12 Saulowá. Tedy ſzedł Dawid y wźiął kośći Saulowe / y kośći Jonáty ſyná iego / od meżow Jábes Gáláád / ktorzy ie byli vkrádli z vlice
13 Betſan / gdzie ie byli powieśili Filiſtynowie / gdy zábili Saulá ná Gelboe / y wyniosł z támtąd kośći Saulowe / y kośći Jonáty ſyná iego. A ze-
14 bráwſzy też kośći onych ktorzy byli vkrzyżowáni / pogrzebli ie z kośćiámi Saulowemi y Jonáty ſyná iego w źiemi Beniámin w boku gory / w grobie Cis oycá iego / y vczynili wſzyſtko co był krol przykazał / á potym ſie Bog zmiłował nád źiemią.

> 1.Reg:31.℣.10

15 Tym czáſem ſtoczyłá ſie woyná Filiſtynow z ludem Izráelſkim / tedy ziechał Dawid z ſłużebniki ſwemi / y boiowáli ná Filiſtyny. A iż Dawid
16 zchodźił ná śiłách / Jesbibenob (ktory był z rodu Aráfá / ktorego ſam grot v włoczńie ważył trzy ſtá vnciy żelázá / á ktemu przypáſał był nowy miecz)
17 pokuśił ſie o Dawidá. Ale rátował Dawidá Abiſai ſyn Sárwiey / á vderzywſzy Filiſtyná / zábił gi. Támże przyſięgli meżowie Dawidowi / mowiąc: Już wiecey z námi nie wyiedźieſz ná woyne / byś nie zgáśił świece ludu Izráelſkiego.

> Cztery znáczne bitwy Dawidowe z Filiſtyny.

18 Wtora woyná byłá w Gob przećiwko Filiſtynom: á w tym boiu poráził Sobochái z Vſáty / Sáffá z fámiliey Aráffá z rodu Obrzymſkiego.
19 A trzecia też woyná byłá w Gob przećiw Filiſtynom / ná ktorey poráźił od Bogá dániec ſyn Láſu háwtárczyk z Bethleem / Goliaſzá Geteyczyká: ktorego drzewo v włoczńiey było ná mieſz iáko nawoy v Tkaczow.
20 Czwarta woyná byłá w Geth / ná ktorey był mąż wielki / ktory miał po ſześći pálcow v rąk y v nog / to ieſt / dwádźieśćiá y czterzy / á był rodu Aráffowego.
21 Ten vrągał ludu Izráelſkiemu / á tego też poráźił Jonátás ſyn Sámmáá brátá Dawidowego.
22 Ci czterzey vrodźili ſie z Aráffá w Geth / á zgineli od ręki Dawidowey / y ſłużebnikow iego.

Kápit: 22.

§ Pieśń Dawidowá ktora Pánu Bogu dźięki dáie zá ſwe wyſwobodzenie od wſzech nieprzyiaćioł.

1 Mowił potym Dawid ku Pánu słowá tyto pieśni / w ten dźień gdy go Pan Bog wyſwobodźił z ręki wſzech nieprzyiaćioł iego / y tudźieſz z ręki Saulowey. A rzekł: Pan
2 ieſt ſkała moiá y śiłá moiá / y Zbáwićiel moy.
3 Bog / Pan mocny moy / bede w nim duffał: tarcz moiá / y rog zbáwienia mego: podeymićiel moy / y vćieczká moiá: zbáwićielu moy / od niepráwośći wybáwiſz mie.

> Pſal: 17.℣.3.

4 Chwálebnego bede wzywał Páná / á od nieprzyiaćielow moich wyſwiebodzon á záchowan bede.
5 Boć mie obtoczyli ſkruſzenia śmierći / ſtrumienie Beliálowe przeſtráſzyły mie.
6 Powrozy piekielne ogárnely mie: vprzedźiły mie śidłá śmierći.
7 W vćiſku moim bede wzywał Páná / á do Bogá moiego bede wołał: á wyſłucha z kośćiołá ſwego świetego głos moy / y wołánie moie przyidźie áż do vſzu iego.
8 Zruſzyłá y zátrzeſłá ſie źiemiá / fundámenty gor zátrzeſły y rozbiły ſie / że ſie ná nie rozgniewał.
9 Wyſzedł dym z nozdrz iego / á ogień z vſt iego pałał / wegle ſie roſpaliło od niego.

10 Skłonił niebios y zstąpił/ á mrok pod nogámi iego.
11 Wstąpił nád Cherubin y latał: y puśćił śie ná piorách wietrznych.
12 Położył około śiebie ciemnośći zasłonę/ prześiewáiąc wody z obło-
kow niebieskich.
13 Od bläsku przed oblicżem iego/ obłoki śie zápaliły iáko węgle ogniste.
14 Zágrzmi z niebá Pan/ á naiwyższy da głos swoy.
15 Spuśćił strzały swe/ á łyskáwicá rozmiotálá ie/ y spaliłá.
16 Y okazáły śie wylánia morskie/ á odkryte są fundámenty świátá/ przed
fukiem Páńskim od tchnienia Duchá popędliwośći gniewu iego.
17 Posłał z niebá y wźiął mię/ y wyćiągnął mię z wod wielkich.
18 Wyswiebodźił mię od nieprzyiaćielá mego bárzo możnego/ y od tych
ktorzy mię nienawidźieli: bo byli dusższy niżli ia.
19 Vprzedźił mię w dźień vtrapienia mego/ y stał śie Pan twierdzą moią.
20 Y wywiodł mię ná przestrzeństwo: wybáwił mię/ żem śie mu vpodobał
21 Odpłáći mi Pan według spráwiedliwośći moiey/ y według czysto-
śći rąk moich/ odda mi.
22 Iżem strzegł drog Páńskich/ A nie czyniłem niepobożnie przećiwko
Bogu memu.
23 Bo wszystkie Sądy iego przed oblicżnośćią moią/ á przykazáń iego nie
odłożyłem od śiebie.
24 Y będę doskonáłym przed nim/ á będę śie strzegł od nieprawośći moiey.
25 A przywroći mi Pan według spráwiedliwośći moiey/ y według czy-
stośći rąk moich przed oblicżnośćią oczu swych.
26 Z świętym będźiesz świętym/ á z dużym doskonáły.
27 Z wybránym wybrány będźiesz: á z przewrotnym/ przewrotny będźiesz.
28 A lud vbogi zbáwionym vczynisz/ y twemi oczymá pyszne poniżysz.
29 Bowiemeś ty świátło moie pánie/ á ty pánie oświećisz ciemnośći moie.
30 Bo w tobie pobiegnę będąc przepásány/ á w Pánie Bodze moim y mur
przeskoczę.
31 Bog/ niepokalána drogá iego/ powieść Páńska w ogniu wyczyśćio-
na: on iest tarczą wszem ktorzy w nim duffánie máią.
32 Y ktoż iest Bogiem kromia Páná: y kto iest mocny/ ino Bogá nászego:
33 Bog ktory mię przepásał mocnośćią/ y wyrownał doskonáłą drogę
moię.
34 Zrownywáiąc nogi moie z Ielenmi / á ná wysokośćiách moich stá-
wiáiąc mię.
35 Ktory ćwiczy ręce moie ku boiowi/ składáiąc iákoby łuk miedźiány rá-
mioná moie.
36 Dałeś mi szczyt zbáwienia twego/ á ćichość moiá rozmnożyłá mię.
37 Rozprzestrzeniłeś kroki moie podemną/ á nie vstáną kostki moie.
38 Będę vganiał nieprzyiaćioły moie/ y zetrę ie/ y nie obrocę śie názad/ áż
ie wytrácę.
39 Zniszczę ie y połamię/ ták że niewstoráią: vpádną pod nogámi memi.
40 Opásałeś mię mocą ku boiowi/ náchyliłeś pod mię te ktorzy mi śie sprze-
ćiwiáli.
41 Nieprzyiaćioły moie dałeś mi podáiące tył: te ktorzy mię nienawidzą/
y wytrácę ie.
42 Wołáć będą á niebędźie ktoby ie zbáwił ku Pánu/ á niewysłucha ich.
43 Wygłádzę ie by proch ná źiemi: iáko błoto ná vlicách słoczę y strusżę ie.
44 Záchowasz mię od spornych mow ludu moiego: strzedz mię będźiesz
zá głowę narodom: lud ktorego nie znam/ będźie mi służył.

Synowie

45 Synowie obcy záſtáwiąmi ſie/ ſłyſzeniem vchá vſłucháią mie.
46 Synowie obcy ſpłynęli iákoby wodá/á ſkurczą ſie w vćiſkách ſwoich.
47 Żywie Pan/ á błogoſłáwiony Bog moy/ y będzie powyſzon Bog mocny zbáwienia moiego.
48 Boże ktory mi dáieſz pomſty / á zmiátaſz ludzie pod mię.
49 Ktory mie wywodziſz od nieprzyiaciol moich / y od tych ktorzy mi ſie przeciwiáią wywyſzaſz mie: od mężá nieprávego wyzwoliſz mie.
50 A przetoż będę cię wyznawał miedzy narody / á imieniu twemu będę ſpiewał. Rom:15.✠ 9.
51 Ktory wielmożne czyniſz zbáwienia Krolá ſwoie᷃/y ktory czyniſz miłoſierdzie pomázáńcowi ſwemu Dawidowi/y naſieniu ie᷃ ná wieki.

Kápit: 23.

1 ❡ Oſtáteczn. ſłowá Dawidowe/y ſpiſek zacnych á záwołánych mężow iego.

TE ſą tedy słowá oſtáteczne/ktore mowił Dawid ſyn Iſai: Rzekł mąż ktoremu ſtátecznie obiecano ieſt o Pomázáńcu BOżym Jákobowym/ wyborny ſpiewak w ludu Izráelſkim.
2 Duch Páńſki mowił przez mię / á mowá iego iezykiem moim.
3 Rzekł Bog Izráelſki ku mnie: Mocny Izráelſki: Pánuiacy nád ludźmi/ ſpráwiedliwy/ktory pánuie w boiáźni Bożey.
4 Jáko świátłość zorze gdy ſłońce wſchodzi ráno bez obłokow miegoce ſie/ á iáko dżdżem rośćie trawá z ziemie.
5 Anic ieſt tyli dom moy v Bogá/áby vmowę wieczną vczynic miał zemną/á we wſzech rzeczách pewną y vtwierdzoną. Abowiem wſzyſtko zbáwienie moie / y wſzyſtká wola: niemáſz z niey niczego coby nieochotnie vroſło.
6 Przeſtepcy lepák wſzyſcy iáko ćiernie będą wyrwáni/ktorego żaden ſie rękomá nie imie.
7 A záchceli ſie kto ich dotknąc/nágotuie ſie ná to z żelázem y z drewnem zákowánem/ á ſpalone będą w ogniu áż ná proch.
8 Te ſą imioná mężow mocnych Dawidowych / Dawid ktory ſiedzi ná ſtolicy námędrſze Kśiążę miedzy trzemi/ on ieſt iákoby náliſzy młodoćiány robaczek w drzewie/ktory ośḿ ſet poráził iednym záwiedzieniem. 1.Par:11.✠10.
9 Po nim Eleázár ſyn ſtryiá iego Ahoitczyk miedzy trzemi mocnymi/ ktorzy byli z Dawidem kiedy vrągáli (woyſku Izráelſkiemu) Filiſtynowie/ á zeſzli ſie tám byli ná bitwę.
10 A gdy wyſzli ſynowie Izráelſcy ku boiowi/bił ták długo Filiſtyny áż mu vſtáłá ręká iego/ y zmártwiáłá z mieczem. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie w on dzień: á lud ktory był vćiekł/wrocił ſie zbieráć korzyśći z pobitych.
11 A ponim Semmá ſyn Agge z Arári. Y ziecháli ſie Filiſtynowie ná ſtánowiſko: A tám było pole oſiane wſzędy Szoczewicą. Gdy tedy vćiekał lud przed Filiſtyny/
12 ten záſtáwił ſie w pośrzodku polá/y obronił go/á poráził Filiſtyny. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie.
13 A przedtym takież zſtąpili byli trzey / ktorzy byli przednieyſzy miedzy trzydzieśćią/á przyſzli byli we żniwa do Dawidá do iáſkiniey Odollám: á oboz Filiſtyńſki leżał w padole Obrzymow.
14 A Dawid był ná twierdzey: á ſtánowiſko Filiſtyńſkie było ná ten czás w Bethleem.
15 Y chćiał mieć Dawid wody z ſtudnie/ y rzekł: O by mi kto dał wody z cyſterny/ ktora ieſt w Bethleem przy bronie.
16 Werwáli ſie tedy trzey mocni do obozu Filiſtyńſkiego/y náczerpáli wody z cyſterny ktora byłá w Bethleem v brony/ y przynieſli do Dawidá: ále on niechćiał iey pić / ále ofiárował

 ią wyla=

ią wylawßy przed Pánem / mowiąc : Niech mi Pan Bog bedzie miłoś- 17
ciw/ nie vczynie tego : á wiecbych miał krew tych ktorzy po nie chodźili/
y niebeſpieczność ich duß/ pić ? Niechciał iey tedy pić. To vczynili trzey
meżowie mocni.

Abiſai też brát Joábow ſyn Sárwiey / był Kśiążeciem iednym z tych 18
trzech. Ten ieſt ktory podnioſł włocznią ſwą przeciwko trzemá ſtem/kto-
re y zábił. Záwołány to był miedzy trzemi/y był zacnieyßy miedzy niemi/ 19
á był ich Kśiążeciem / ále do trzech pierwßych nie doßedł.

Bánáiás też ſyn Joiády meżá námocnieyßego / wielkich vczynkow z 20
Capſeel. Ten zábił dwá Lwy Moábſkie/ y tenże zſtąpił y zábił Lwá w
pośrzodku cyſterny : we dni śnieżne. Onże też zábił meżá Egyptczyká/ 21
meżá godnego ku podziwowániu/ktory miał w reku włocznią : á ták gdy
przyßedł do niego z rozgą/gwałtem wydárł włocznią z reki Egyptczyká/
y zábił go iegoż włocznią. To vczynił Bánáiás ſyn Joiády. A ten był 22
záwołánym miedzy trzemi mocnymi / ktorzy byli miedzy trzydzieśćią zac- 23
nieyßy: wßákoż iednák niedoßedł trzech pierwßych. A vczynił go ſobie
Dawid pierwßym Sekretarzem.

Azáhel brát Joábow miedzy trzydzieſtą / Elehánán ſyn ſtryiá iego z 24
Bethleem : Semmá z Arody/ Eliká z Hárody / Heles z Fálty/ Hirá ſyn 25 26
Acces z Thekuá/ Abiezer z Anáthot / Mobonnái z Huzáty/Selmon A- 27
choitczyk/Náhárái Netoffátyczczyk/Heled ſyn Báána/y ten też Netofá- 28 29
tyczczyk/Jtái ſyn Rybai z Gábáát ſynow Beniáminowych/Bánáia Fá- 30
rátonczyk/ Heddáy od ſtrumieniá Gáás / Abialbon Arbáthczyk / Azmá- 31
weth z Beromy / Eliábá z Sálábony. Synowie Jáſená / Jonátám/ 32
Semmá z Orody/Ahiam ſyn Sárár Arárczyk/ Eliſeleth ſyn Aazbái ſy- 33 34
ná Máchátowego/ Eliam ſyn Achitofelow Gelonitczyk/ Heſrái z Kár- 35
melu/ Fárái z Arbi/Jgáál ſyn Náthánow z Sobá/Bonni z Gáddy/Se- 36
lech z Ammony/ Náhárái Berotytczyk/ kopiennik Joábá ſyná Sárwiey/ 37
Hirá Hietrytczyk/Gáreb też Hietrytczyk/Vryaß Heteyczyk. Wßyſtkich 38 39
trzydzieśći y śiedm.

Kápit: 24.

❡ Dawid prze to że lud wßyſtek policzyć kazał/od Gád zgromiony/ od Bogá
ſkarány : że trzech plag wybiera mor/gdzie zá trzy dni ſiedmdzieſiąt ty-
śiecy vmárło. Dawid prośi łáſki/ ołtarz buduie.

1.Par:21. ✠ 1.
Dawid każe
lud liczyć.

ZRußyłá śie ieſzcze gniewem popedliwość Pán- 1
ſka ná lud Jzráelſki / y porußyłá Dawidá miedzy niemi / áby
mowił do Joábá : Jdź/á zlicz mi lud Jzráelſki y Judſki. Tedy 2
rzekł Krol do Joábá Hetmáná rycerſtwá ſwego : Obiedź wßyſtkie po-
kolenia Jzráelſkie od Dán áż do Berſabee / á policz wßyſtek lud / ábym
wiedział liczbe iego. A rzekł Joáb do Krolá : Przymnoż á przyſporz Pá- 3
nie Boże ludu/pánu memu krolowi/ták wiele iáko go teraz ieſt/y záśie ſto
kroć wiecey pomnoż przed obliczem páná mego krolá. Ale przecz mieni tá-
kową rzecz pan moy krol ? Otrzymáły przedśie ſłowá krolewſkie mowe 4
Joábowe/y innych Hetmánow woyſká.

Szedł tedy Joáb/ y Kśiążetá rycerſtwá od oblicza krolewſkiego/ áby 5
zliczyli lud Jzráelſki. A gdy ſie przepráwili przez Jordan/przyßli do Aro-
er ná práwą reke miáſtá / ktore ieſt w padole Gád : á przez Jáſer ßli do 6
Gáláád/y do ziemie niżßey Hodſy/ áż przyßli do láſow Dan. A ſchodźi- 7
wßy około Sydonu/ ßli wedle murow miáſtá Tyru/ y około wßey zie-
mie Eweyſkiey/y Chánáneyſkiey: y przyßli do Berſabee ná południe zie-
mie Jud-

8 mie Judskiey: á ták obeźrzawszy wszystke ziemie/byli záś w Jeruzálem w
9 dziewiąci mieśiecy/ y we dwudźieśćiu dni. Y dał Joáb spisek policzone=
go ludu krolowi. Y náleźiono meżow Jzráelskich ośm kroć sto tyśiecy
meżow mocnych/ ktorzy mogli dobyć mieczá: á z pokolenia Judá náleźio=
no pieć kroć sto tyśiecy woiennego ludu.

Trzynaśćie kroć sto tyśiecy ludu woiennego policzono.

10 A gdy zliczon był lud/ ruszyło Dáwidá serce iego. Y rzekł Dáwid do
Páná. Pánie zgrzeszyłem bárzo w tym vczynku: ále proszę Pánie/ ábyś
przenioſł nieprawość sługi twego/ bomći bárzo głupie vczynił. Tákże
11 wstał Dáwid ráno/ á słowá Páńskie sstáły sie do Gádá proroká y wi=
12 dzacegō/mowiąc: Jdź mowże do Dáwidá/Toć mowi Pan: Trzy rzeczy
dáie ć Pan ná wolą/ obierz sobie iedne z nich ktorą zechceſz źeć ią vczynię.

Lutuie Dáwid że lud zliczył.

13 A gdy przyszedł Gad do Dawida/ opowiedział mu/ mowiąc: álbo
przez siedm lat będźie głod w źiemi twoiey: álbo przez trzy mieśiące bę=
dźieſz vćiekał przed nieprzyiaćielmi twoimi/á oni ćię będą gonić: álbo pe=
wnie trzy dni będźie powietrze morowe pánowáć w źiemi twoiey. A ták
teraz rozmyśl śie/ á obácz co mam odpowiedźieć temu ktory mie posłał.

Troie karánie Dáwidowi Gád prorok opowiedział.

14 Tedy rzekł Dáwid do Gádá: Sciśnionym ze wszad bárzo/lepiey że w=
pádnę w ręce Páńskie (bo wielkie są miłośierdzia iegō) niżli w ręce ludz=
15 kie. Dopuśćił tedy Pan ná lud Jzráelski powietrze morowe/ od zaránia
áż do czásu náznáczonego/ á vmárło ludu od Dán áż do Bersábee siedm=
16 dźieśiąt tyśięcy meżow. A gdy wyćiągnął Angioł Boży rękę swoię ná
Jeruzálem áby w nim wytráćił lud/ zlutował śie Pan nád vtrapieniem/
y rzekł do Angiołá bijącegō lud: Dosyć teraz/zátrzymay rękę twoię. A był
17 Angioł Páński wedle plácu Areuny JEbuzeyczyká. Y rzekł Dawid
do Páná/gdy vyźrzał Angiołá zábijáiącego lud: Ja iestem/ktorym zgrze=
szył/y iam złośćiwie vczynił. Ci ktorzy są owce/owce coż vczynili? Pro=
szę niech śie ná mie obroći ręká twoiá/ y ná dom oycá mego.

Obrał sobie Dáwid mor.

Siedmdźieśiąt tyśiecy meżow pomárło.

Záluie Dáwid że zá grzech swoy lud karan.

18 Y przyszedł Gád prorok w on dźień do Dáwidá/ y rzekł mu: Wstąp/
19 á postaw ołtarz Pánu ná plácu Areunij Jebuzeyczyká. Y wstąpił Dá=
20 wid według mowy Gádá/ ktorą mu był poruczył Pan. A Areuná vyź=
21 rzawszy że krol z służebniki swemi idźie k niemu: wyszedszy vczynił pokłon
krolowi/ ná twarz swą ná źiemię. Y rzekł: Co tego zá przyczyná iest/ że
pan moy krol idźie do służebniká swego? Ktoremu Dáwid rzekł: ábych
kupił v ćiebie plác/ á zbudował ołtarz Pánu/ áby przestáłá tá porážká
22 ktorą śie zmaga miedzy ludem. Odpowiedźiał Areuná Dáwidowi: We=
źmi á ofiaruy pánie moy krolu/iáko śie tobie podoba/masz woły ná ofiáry
23 zapálne/y woz/ y sprzężay wołow ku potrzebie drew. Wszystkie te rzeczy
dał Areuná krolowi. Y rzekł Areuná do Krolá: Pan Bog twoy niech
24 przyimie ślub twoy. Ktoremu odpowiedáiąc krol/rzekł: Nie iáko ty chces/
ále kupię to zá pieniądze od ćiebie/á niebędę ofiárował Pánu Bogu memu
ofiar zapálnych dárownych. Kupił tedy Dáwid plác/y woły zá pięćdźie=
25 śiąt syklow srebrá: y zbudował tám Dáwid ołtarz Pánu/ y ofiárował
zapálne y spokoyne ofiáry. Y zlitował śie Pan nád źiemią/ y po=
wśćiągniona iest plagá od ludu Jzráelskiego.

1. Par: 3. & 1.

☞ Koniec Wtorych Kśiąg Krolewskich.

Począynáią ſie trzecie Kſięgi Krolewſkie: ktore Zydowie zowią pierwſzemi Meláchim.

¶ W ktorych opiſuie ſie ſtárość y śmierć Dawidowá: krolowánie Sálomonowe: budowánie Kośćiołá: rozdzielenie Kroleſtwá/ á nákoniec Krole Judſkie y Izráelſkie. Máią Kápituł 22.

Kapit: I.

¶ Dawidá zſtárzátego pánienká Abizái zágrzewa pánna trwáiac/ Adoniás kroleſtwo oſiadſzy/ Berſabee náſtroioná rádą Athánową/ otrzymáłá v Dawidá że Sálomoná pomázano ná kroleſtwo/ co vſłyſzawſzy Adoniás vćiekł.



¶ Stárość Dawidowá.

A Krol Dawid zſtárzał ſie był: á miał wieku ſwego wiele dni/ á gdy ſie okrywał ſzátámi/ niemogł ſie zágrzać. Tedy rzekli kniemu ſłudzy iego: Szukaymy pánu náſzemu krolowi młodziuchney pánny/ niechże ſtawa przed krolem/ á niech go zágrzewa/ á niech ſypia ná łonie iego/ á niech zágrzewa páná náſzego krolá. Szukáli tedy młodey pánienki á co napięknieyſzey we wſzech gránicách Izráelſkich/ y nálezli Abizág Sunámitkę: y przywiedli ią do krolá. A byłá pánienká bárzo piękna/ y ſypiáłá z krolem/ y ſłużyłá mu/ ále iey krol nie poznał: A Adoniás lepák ſyn Hággit wzniosł ſie wzgorę/ mowiąc: Ja będę krolował. Y náſpráwiał ſobie wozow y ieznych/ y piećdzieſiąt mężow ktorzyby chadzáli przed nim. A nigdy go o to oćiec iego nie karał/ żeby rzekł: Czemuś ták vczynił? A był y ten piękny bárzo/ wtory ſyn po Abſalonie. A miał zmowę z Joábem ſynem Sárwiey/ y z Abiátharem kápłanem/ ktorzy pomagáli ſtronie Adoniaſowey. Ale Sádoch kápłan/ y Banáiás ſyn Joiády/ y Náthán prorok/ y Semei/ y ſtrzelcy/ y páwężnicy/ y wſzyſtká moc woyſká Dawidowego nie byłá z Adoniaſem. Ofiárowawſzy tedy Adoniás bárány/ y ćieletá/ y inne tłuſte rzeczy v kámienia Zoheleth/ ktory był bliſko ſtudniey Rogiel/ wezwał wſzyſtkiey bráciey ſwey ſynow krolewſkich/ y wſzyſtkich mężow Judſkich/ ſług krolewſkich. Ale Náthāná proroká/ y Banáiáſa/ y innych mocnych/ tudźieſz y Sálomoná brátá ſwego nie wezwał.

Abizág pánná.

¶ Adoniás chce kroleſtwo oſieść.

Rzekł tedy Náthán do Berſabee mátki Sálomonowey: Słyſzáłáżeś iż kroluie Adoniás ſyn Aggit/ á pan náſz Dawid o tym niewie? A ták teraz chodź weźmi rádę odemnie/ á záchoway duſzę ſwoię/ y ſyná twego Sálomoná. Idź/ wnidźże do krolá Dawidá/ y rzec do niego: Zażeś ty pánie moy krolu nie przyſiągł mnie ſłużebnicy twoiey/ mowiąc: iż Sálomon ſyn twoy będzie krolował po mnie/ y on vſiędzie ná ſtolicy moiey. Czemuż tedy kroluie Adoniás? A gdy ty ieſzcze będzieſz mowić z krolem/ przyidę ia zá tobą/ y dołożę ſłow twoich.

Weſzłá

15 Weſzłá tedy Berſabee do krolá ná pokoy: á Krol ſie był bárzo zſtárzał/
16 á Abiſág Sunámitká poſługowáłá mu: Vkłoniwſzy ſie Berſabee vczy-
niłá cześć krolowi. Y rzekł Krol do niey: Co to chceſz? Oná odpowie-
17 dziawſzy/ rzekłá: Pánie moy krolu/ tyś przyśiągł ná Páná Bogá twego
ſłużebnicy twoiey/że Sálomon ſyn twoy będzie krolował po mnie/ á on
18 ośiedzie ſtolicę moię: otoż iuż teraz Adoniás kroluie zá niewiádomośćią
19 twoią krolu pánie moy. Nábił wołow y innych tłuſtych rzeczy/ y bárá-
now wiele/y wezwał wſzyſtkich ſynow krolewſkich/Abiáthárá też kápłá-
ná/y Joábá Hetmáná/ále Sálomoná ſługi twego nie wezwał: wſzákoż
20 iednák krolu pánie moy ná ciebie ſámego oczy pátrząią wſzego ludu Izrá-
elſkiego/ábyś im náznáczył ktoby miał śiedzieć ná ſtolicy twoiey po tobie
21 pánie moy krolu. A będzie to gdy vśnie krol pan moy z oycy ſwemi/zoſtá-
niemy ia y ſyn moy Salomon winnymi.
22 Oná ieſzcze ku krolowi domawiáłá/álić Náthán prorok przyſzedł. Y o-
23 powiedziano go krolowi/mowiąc: Jeſt tu Náthán prorok. A gdy wſzedł
Náthán przed oblicznośc Krolewſką/ á vczynił cześć ná twarz ku ziemi/
24 rzekł Náthán: Pánie Krolu moy/tyżeś rzekł? Adoniás niech kroluie po
25 mnie / y on niechay śiedzi ná ſtolicy moiey? Bo on ſzedſzy dziś / y nábił
wołow y tłuſtych rzeczy/y báránow moc / y powołał wſzech ſynow kro-
lewſkich / y Hetmánow/ y Abiáthárá też kápłáná. A gdy ták oni iedli y
26 pili przed nim/y krzyczeli: Zyw Krolu Adomaſu :mnie ſługi twego/y Sá-
docha kápłáná/y Bánáiá ſyná Joiády/á Sálomoná ſługi twego nie we-
27 zwał. A wyſzłoſz to słowo od páná mego krolá / á mnieś nie oznaymił
ſłudze ſwemu/ ktoby miał ośieść Stolicę krolá páná mego po nim.
28 Y odpowiedział krol Dawid/mowiąc: Wzowćie do mnie Berſabee.
Ktora gdy przyſzłá przed krolá/y ſtánęłá przed nim/przyśiągł krol/rzekąc:
29 Zywie Pan / ktory wyrwał duſzę moię z wſzelákiego vćiſku / iż iákomći
30 przyśiągł ná Páná Bogá Izráelſkiego/mowiąc: Sálomon ſyn twoy bę-
dzie krolował po mnie/á on będzie śiedział ná Stolicy moiey po mnie:ták
31 dziś vczynię. Spuśćiwſzy tedy Berſabee ku ziemi twarz/ vczyniłá cześć
krolowi/mowiąc. Zyw bądź pánie moy krolu Dawidzie ná wieki. Rzekł
32 też Krol Dawid:Przyzowćie mi Sádochá kápłáná/y Nátháná proroká/
y Bánáiá ſyná Joiády. Ktorzy gdy weſzli przed krolá / rzekł do nich:
33 Weźćie z ſobą ſługi páná wáſzego wſadźćieſz Sálomoná ſyná mego ná
34 mulicę moię/prowádźćież go do Gihon. Niechże go pomáże tám Sádoch
kápłan/y Nátán prorok ná krolá nád Izráelem. Potym vderzćie w trąby/
35 y będźiećie mowić: Zyw krolu Sálomonie. Y poydźiećie zá nim/á przidźie-
ćie do Jeruzálem/y vśiedzie ná ſtolicy moiey/á on będzie krolował miáſto
mnie: á potym mu poruczę áby był Kśiążęćiem nád ludem Izráelſkim y
36 Judſkim. Odpowiedział Bánáiás ſyn Joiády krolowi/mowiąc: Amen.
37 Ták niechay mowi Pan Bog krolá páná mego. A iáko był Pan z krolem
pánem moim/ták niechay będzie z Sálámonem/á boday wyżſzą ieſzcze v-
czynił ſtolicę iego: niżli byłá ſtolicá krolá páná mego Dawidá.

1.Par:29.v22

38 Szli tedy Sádoch kápłan/ y Náthán prorok/y Bánáiás ſyn Joiády/
y ſtrzelcy/y páweżnicy/y wſadzili Sálomoná ná mulicę krolá Dawidá/
39 y przywiedli go do Gihon. Y wźiął Sádoch kápłan oley z rożkiem z przy-
bytku/ y pomázał Sálomoná. Y vderzyli w trąby/ y wſzyſtek lud rzekł:
40 Zyw bądź Krolu Sálomonie. Y ſzedł zá nim wſzyſtek gmin/ y wſzyſtek
Lud gráiąc ná piſzczałkách/ weſeląc ſie z wielką rádośćią / áż ziemiá
41 huczáłá od krzyku ich. Y vſłyſzał to Adoniás/ y wſzyſcy ktorzy byli wez-
wáni od niego/á iuż ſie były gody ſkończyły: ále y Joáb vſłyſzawſzy głoś
trąby/

¶ Sálomon pomázan ná Kroleſtwo.

trąby/rzekł: Co to zá krzyk á ták wielki huk w mieście? On to domawiá 42
álić Jonátán syn Abiátárá kápłaná przyszedł: do ktorego rzekł Adoniás:
Wnidź do nas boś mąż mocny/á z dobrą nowiną idźiesz. Odpowiedźiał
Jonátán Adoniassowi: Nie bárzo z dobrą: Bo pan nász krol Dawid kro- 43
lem Sálomoná postáwił. Y posłał z nim Sádochá kápłaná/ y Nátá- 44
ná proroká/y Bánáie syná Joiády/y strzelce y páwężniki/y wsádźili go ná
mulice krolewską. Y pomázáli go/ Sádoch kápłan/ y Náthán prorok ná 45
krolestwo w Gihon: y szli z támtąd z weselim/y był huk po mieście: Toć
iest ten głos ktoryśćie słyszeli. Ale y Sálomon iuż śiedźi ná stolicy krole- 46
wskiey. A wchodząc słudzy krolewscy/ błogosłáwili pánu nászemu kro- 47
lowi Dawidowi/mowiąc: Rozszyrz Pan Bog imię Sálomonowe nád
imię twoie/ á vwielb Thron iego nád Thron twoy. Y vczynił krol mo-
dłę ná łożku swoim/ieszcze nád to ták mowił: Błogosłáwiony Pan Bog 48
Jzráelski/ktory dał dźiśiá/że śiedźi ná stolicy mey syn moy/ ná co pátrzą o-
czy moie. Polękáli się tedy/á wstáwszy rozeszli się wszyscy ktorych był ná- 49
prosił Adoniás/ káżdy w swą drogę. Adoniás lepák sam boiąc się Sá- 50
lomoná/wstał y szedł do przybytku Páńskiego/ y trzymał się rogu ołtarzá.
Y powiedźiano to Sálomonowi/ mowiąc: Oto Adoniás boiąc się kro- 51
lá Sálomoná/dźierży się rogu ołtarzá/mowiąc: Niech mi przyśięże dźiś
krol Sálomon/że nie zábije służebniká swego mieczem. Y rzekł Sálomon: 52
Będźieli dobrym mężem/ y ieden włos mu z głowy nie spádnie ná źie- 53
mię: ále naydźieli się co złego w nim/bez pochyby vmrze. Posłał tedy krol
Sálomon/y wywiodł go od ołtarzá/ á wszedszy vczynił cześć Krolowi
Sálomonowi. Tedy mu rzekł Sálomon: Idź do domu swego.

Kápit: 2.

¶ Dawid przed swą śmierćią vczy Sálomoná/iákoby się miał záchowáć
ná krolestwie/potym vmárł: Sálomon potym zábił Adoniaszá/
Semei/y Abiáthárá/ Joáb też zábit.

PRzybliżáły śię tedy dni śmierći Dawidowey/ y 1
przykazał Sálomonowi synowi swemu/mowiąc: Oto ia iuż 2
puszczam się ná drogę wszystkiey źiemie: Zmocniayże się/á bądź
mężem mocnym. A pilnuy tego/ábyś przystrzegał przykazánia Páná Bo- 3
gá twego/ábyś chodźił w drogách iego/y strzegł obrzędow poświętnych
iego/y przykazánia iego/Sądow/ y Swiádectw/ ták iáko nápisano iest
Deu:17.℣16. w zakonie Moizeszowym: ábyś rozumiał wszem rzeczam ktore czynisz/
infra.7.℣14. y gdźieby się kolwiek obroćił: áby Pan vmocnił á vtwierdźił powieśći 4
swoie/ktore mowił o mnie/mowiąc: Będąli synowie twoi strzegli drog
moich/á będąli chodźić przedemną w prawdźie/w zupełnym sercu swym/
y we wszystkiey duszy swey: nie będźie tobie odięt mąż z stolice krolestwá
Jzráelskiego.

Wiesz też dobrze co mi czynił Joáb syn Sárwiey/ co vczynił dwiemá 5
2.Reg:3.℣27. Hetmánom Jzráelskim. Abnerowi synowi Nerowemu/ y Amázie syno-
& 20. ℣ 10. wi Jeter: że ie zábił/ y wylał krew woienną czásu pokoiu/ y skropił ich
krwią pás swoy rycerski/ktory miał ná biodrách swoich/y boty swoie kto- 6
re miał ná nogách swoich skrwáwił. A ták vczynisz według mądrośći
twey/ á nie doprowádźisz szedźiwośći iego w pokoiu do pieklow. Ale y 7
synom Berzellái Gáláádtczyká oddasz łáskę/ á będą ieść chleb záwżdy z
2 Reg:19.℣31 stołu twego: boć mi zászli ná drogę gdym vciekał przed Absalonem brá- 8
tem twoim. Masz też przy sobie Semei syná Gerá syná Gemini z Báhu-
rym/kto-

tym/ktory mi łáiał przeklinánim złym kiedym szedł do obozu: ále że mi záiáchał w drogę gdym sie przepráwiał przez Jordan/ przysiągłem mu był ná Páná Bogá/mowiąc: Nie zábiię cie mieczem. Ty nie cierp mu tego áby miał być tego prożen. Jesteś mąż mądry/ wieß co mu maß vczynić/ y sprowádziß śiwiznę iego ze krwią do piekłow.

2.Reg:16.℣.5. & 19.℣.23.

10 Zásnął potym Dawid z oycy swemi/á pogrzebion iest w mieście swym.
11 A dni ktorych krolował Dawid nád ludem Jzráelskim/są czterdzieści lat W Hebron krolował siedm lat: W Jeruzálem trzydzieści y trzy.
12 Tedy Sálomon vśiadł ná Stolicy Dawidá oycá swego/ y zmocniło sie krolestwo iego bárzo.

Dawid vmárł. Act.2.℣.29. & 13.℣.36. Dawid czterdzieści lat krolował.

13 Y wszedł Adoniás syn Hággith do Bersabee mátki Sálomonowey. Ktora rzekłá do niego: Spokoyneli iest weßcie twoie? On odpowiedział: Spokoyne:
14 y przydał: Mam nieco mowić do ciebie. Rzekłá do niego: Mow.
15 Tedy on rzekł: Ty wieß że moie było krolestwo/á że mnie był wszystek lud Jzráelski obrał sobie zá krolá: ále przeniesiono iest krolestwo á dano iest brátu memu/bo mu go Pan náznáczył.
16 A ták teraz iedney rzeczy proßę od ciebie/nie záwstydzay oblicza mego. Ktora rzekłá do niego: Powiedz.
17 A on powiedział: Proßę mow z krolem Sálomonem (boć on tobie niemoże nic odmowić) áby mi dał Abizág Sunámitkę zá żonę.
18 Rzekłá do niego Bersabee: Dobrze/będę ia mowiłá z krolem o to.
19 Y przyszłá Bersabee do krolá Sálomoná / áby z nim mowiłá o Adoniaßá. Tedy krol powstał y wyszedł przeciwko niey / y vkłonił sie iey / potym śiadł ná tronie swym: postáwiono też stołek mátce krolewskiey/ktora śiádłá po práwey ręce.
20 Y rzekłá kniemu: O iednę rzecz máluczką cie żądam/ proßę w tym nie záwstydzay oblicza mego. Odpowiedział iey Krol: Żąday mátko moiá / boć mi sie to niegodzi / bym miał odwrocić oblicze swe od ciebie.
21 Y rzekłá: Niech będzie daná Abisag Sunámitká Adoniaßowi brátu twemu zá żonę.
22 Odpowiedział krol Sálomon/ y rzekł mátce swey Czemu prośiß o Abisag Sunámitkę Adoniaßowi? żąday mu záraz y krolestwá: boć on iest brát moy á stárßy niżli ia/y ma przy sobie Abiátárá kápłaná/ y Joábá syná Sárwiey.
23 Y przysiągł krol Sálomon ná Páná Bogá/ mowiąc: To á to mi niechay vczyni Pan/ á tego niechay przydá/ iż przeciw duszy swey mowił to Adonias.
24 A teraz/żywie Pan ktory mie vmocnił y posádził ná stolcu Dawidá oycá mego/ y ktory mi vczynił dom/iáko mowił/że dźiśiá będzie zábit Adoniás.
25 Y posłał hnet krol Sálomon Bánáiáßá syná Joiádowego ktory gi zábił / y vmárł.
26 Abiátárowi też kápłanowi powiedział Krol: Jdź do Anáthot do roley swey / á chociaß iesteś mąż godzien śmierci: ále cie dźiśiá nie zábiię/iżeś nośił Archę PAná BOGA przed Dawidem oycem moim/ á znośiłeś praca we wszech rzeczach/w ktorych też ociec moy prácowáł.
27 Y wygnał Sálomon Abiátárá/żeby wiecey nie był kápłanem Páńskim/áby sie wypełniły słowá Páńskie/ktore mowił o pokoleniu Heli w Sylo.

Adoniás zábit.

1.Reg:2.℣.31. Abiátárá SALomon złożył z kápłaństwá.

28 Też o tymże czásie przyszedł poseł do krolá Sálomoná/powiádáiąc:że sie Joáb náchylił zá Adoniáßem/á nie zá Sálomonem: á przeto Joáb vciekł do przybytku Páńskiego / y viął sie rogu ołtarzá.
29 Dano o tym znáć Krolowi Sálomonowi/że Joáb vciekł do przybytku Páńskiego/áże stoi v ołtarzá. Tedy posłał Sálomon Bánáiáß syná Joiády / mowiąc: Jdź/ zábiyże gi.
30 Przyszedł Bánáiás do przybytku Páńskiego/ y rzekł do niego: Toć roskázuie krol/wynidź. On odpowiedział/nie wynidę: ále tu vmrę. Spráwił w tym záśie Bánáiás krolá/ mowiąc: Ták mowił Joáb/á to mi odpowiedział;
31 Rzekł mu krol; Vczyńże ták iáko mowił / á zábiy go/

y pogrzeb: á odeymiesz krew niewinną ktora wylaná ieſt przez Joábá/ode- 32
mnie y od domu oycá moiego. A odpłáci mu Pan krew iego ná głowe iego/
2.Reg:3.✠27 bo zábił dwu mężow ſpráwiedliwych / lepszych nizli ſam: á zábił ie mie-
czem / o czym niewiedział ociec moy Dawid: Abnerá ſyná Nerowego/
1.Reg:20.✠9 Hetmáná ludu Jzráelſkiego/y Amáſe ſyná Jetherowego/Hetmáná woy- 33
ſká Judſkiego: á wroci ſie krew ich ná głowe Joábowe: y ná głowe po-
tomſtwá iego ná wieki: á Dawidowi y plemieniu iego / y Domowi/ y 34
Joáb zábit. Stolicy iego niechay będzie pokoy ná wieki od Páná. Tákże szedł Bá-
náias ſyn Joiády / á vderzywszy nań zábił go/ y pogrzebion ieſt w domu
ſwym ná puszczey.

Y vczynił Krol Bánáiáſá ſyná Joiády miáſto iego Hetmánem woyſká 35
ſwego: á Sadochá kápłaná ná mieyſcu Abiátárowym poſtáwił. Po- 36
słał tez Krol y przyzwał Semey/y rzekł mu: Zbuduy ſobie dom w Jeru- 37
zálem/ mieszkayże tám: á nie wychodź z niego tám álbo ſam /bo ktorego-
kolwie dniá wynidzieſz / ták żebyś przeszedł zá ſtrumień Cedron/ wiedz o 38
tym że będzieſz zábit: á krew twoiá będzie ná głowe twoie. Y rzekł Se-
mey krolowi: Dobra mowá/iáko mowił Pan moy Krol/ ták vczyni ſłu-
gá twoy. Tákże mieszkał Semey w Jeruzálem wiele dni.

Y ſtáło ſie we trzy látá/że vciekli ſłudzy Semei do Achis ſyná Máácha 39
krolá Geth: y powiedziano Semei/iż ſłudzy iego szli do Geth. A wſtá- 40
wszy Semej/oſiodłał ſobie oſłá ſwego/y iáchał do Achis do Geth/szukáć 41
ſług ſwoich: y przywiodł ie z Geth. Dano potym ſpráwe Krolowi
Sálomonowi/że Semey iezdził do Geth z Jeruzálem/áże ſie zás wrocił. 42
A poſławszy/wezwał go/ y rzekł mu: Zażemci tego nie powiedział y Pá-
nem Bogiem oświadczył/iż ktoregokolwiek dniá wynidzieſz tám álbo ſám
wiedz że vmrzeſz? Y odpowiadziałeś mi: Dobra mowá ktorąm vſły- 43
szał. Czemużeś tedy nie ſtrzegł przyſięgi Páńſkiey/y przykazánia ktoremci 44
był dał? Potym rzekł Krol do Semey: Ty wieſz wszyſtko złe/o ktorym
dobrze wie ſerce twe/coś vczynił Dawidowi oycu memu: odpłácił Pan 45
złość twoie ná głowe twą. A krol Sálomon błogoſłáwiony / y ſtolica 46
Semei zábit Dawidowá będzie ſtałá przed Pánem áż ná wieki. Y roſkazał krol Báná-
iáſowi ſynowi Joiády: ktory przyſtąpiwszy ku niemu/zábił go y vmarł.

Kápit: 3.

¶ Sálomon poiąwszy żone od Fáráoná krolá Egyptſkiego/ prosił Páná Bogá o má-
drość/ y otrzymał ią/ co ſie naprzod okazáło przy rozſądku dwu niewiaſt o dzieci.

2.Par: 1. ✠ 1.

¶ Sálomon poiął corke Fáráonowę.

ZMocniło ſie tedy kroleſtwo w ręku Sálomono- 1
wych. Y bliskością złączon ieſt Fáráonowi krolowi Egyptſkie-
mu: ábowiem poiął corke iego / y przywiozł ią do miáſtá Dá-
widowego/dokąd nie dobudował domu ſwego/y domu Páńſkiego/y mu- 2
ru Jeruzálemſkiego w krąg. A ná ten czás ieszcze lud ofiárował ná wyſo-
kich gorách: iż niebył zbudowány kościoł imieniu Páńſkiego do onego dniá. 3
A miłował Sálomon Páná Bogá / chodząc w przykazániu Dawidá
oycá ſwego/wyiąwszy to iż ieszcze ofiárował po gorách/y kádził wonne- 4
mi rzeczámi. Przetoż odiáchał Sálomon do Gábáon / áby tám ofiáro-
wał: bo to mieyſce było naywyższe/ tyſiąc ofiar zapálnych ofiárował Sá- 5
lomon ná ołtarzu onym w Gábáon. Y vkazał ſie Pan Sálomonowi w 6
nocy przez ſen/mowiąc: Żąday mie o co chceſz / á dámci. Tedy rzekł Sá-
lomon: Tyś vczynił z ſługą twoim Dawidem oycem moim wielkie mi-
łosierdzie

łosierdzie / iákoż y on chodźił przed oblicznośćia twoia w prawdzie y w spráwiedliwości / y w vprzeymym sercu z toba. Záchowałeś mu też to wielkie miłosierdzie twoie/y dałeś mu syná ktory śiedźi ná tronie iego/iá- 7 ko to iest dźiśia. A teraz Pánie Boże/tyś to spráwił żebym ia sługá twoy krolował/ ná mieyscu Dawidá oycá mego: gdyż ia iestem dziecie málut- 8 kie/y ten ktory nie zna wyśćia y weśćia swego. A sługá twoy iest w po- śrzodku ludu ktoryś sobie obrał / ludu niezlicznego / ktory áni zliczon áni 9 zráchowan być może przez mnostwo. Miły Pánie/ dayże tedy słudze twe- mu serce snádne ku náuczeniu/áby mogł lud twoy sadźić/á rozeznáć mie- dzy złym y dobrym. Bowiem ktoż może sadźić ten lud/ lud ten twoy ták wielki ?

2. Par: 1. ℣ 10. ❡ Sálomon prośi Páná áby mu mądrość była dana.

10 Podobáłá sie tedy tá rzecz przed Pánem/iż Sálomon prośił o tákowa 11 rzecz. Tedy rzekł Pan Sálomonowi: Ześ o to prośił/á nie żadałeś sobie wiele dni áni bogactw/ áni duß nieprzyiaćioł twoich: áleś prośił o ma- 12 drość ku rozeznániu sadu: Otożemći vczynił według żadánia twego/á da- łemći serce madre y rozumne/ták dálece: że żaden przed toba tobie rowien 13 nie był / áni po tobie powstánie. Ale wiec y te rzeczy o ktoreś nieżadał/ dałemći/ to iest/bogáctwá/ y sławe: ták iż żaden nie był rowien tobie z 14 Krolow przeßłych przez wßystkie dni minełe. A bedzießli chodźił droga- mi moimi/ á strzegł przykazánia y roskazánia moiego/ iáko chodźił oćiec 15 twoy / przedłuże dni żywotá twego. Ocknał tedy Sálomon y porozu- miał że to był sen. A gdy przyiáchał do Jeruzálem/stánał przed Archa przy- mierza Páńskiego/y ofiárował zapálne ofiáry/y ofiáry spokoyne/y vczynił wielkie gody wßem służebnikom swoim.

Sap: 7. ℣ 11. Math: 6. ℣ 33.



16 Przyßły potym dwie niewieśćie nierzadnice do Krolá/y stánely przed 17 nim/ z ktorych iedná rzekłá: Proße moy pánie/ Ja y tá niewiásta/ mie- 18 ßkáłychmy w domu iednym: y porodźiłám w iey pokoiu. Trzeciego 19 dniá po moim porodzeniu/porodźiłá też y oná/y bylichmy pospołu / ták iż 20 żaden inny niebył z námi w domu/chybá nas dwie. Y vmárł syn tey nie- wiásty wnocy/bo go spiac vdłáwiłá. Tedy wstawßy kiedy bárzo dobrze

 vcichło

vcichło w nocy/ wźiełá ſyná mego od boku ſłużebnice twey gdym záſnę-
łá/ y położyłá go ná ſwoich rękách: á ſwego vmárłego / położyłá podle
mnie. A gdym wſtáłá ráno/ chcąc dáć pierśi sſáć ſynowi memu/ nálá-
złám go vmárłego: ktoremu gdym ſie pilniey przypátrzáłá w iáſny dźień/
doſzłám tego / że nie ieſt moy ktoregom porodźiłá. Odpowiedźiáłá oná
druga niewiáſtá: Nie ták ieſt iáko powiádaſz/ ále ten umárły twoy ſyn/
á moy żywy. Ná to zás oná mowiłá: Nie ták ſie naydźie/ boć ſyn moy
żyw/á twoyći ieſt vmárły. A ták temi słowy ſwárzyły ſie przed krolem.
Tedy Krol rzekł: Tá powiedá/moy żywy ſyn/á twoy vmárły: Tá zás
przeko. Nie ták/ále twoy vmárły/á moy żywy. Y rzecze Krol: Przynieś-
cie mi mieczá. A gdy przynieśiono miecz przed Królá/rzekł: Przetnicie to
dziecie żywe ná dwoie/ daycieſz iedney iedne połowicę/á drugiey drugą.
Tedy rzekłá oná niewiáſtá ktorey ſyn był żyw/ do królá: bo ſie były zru-
ſzyły wnętrznośći iey lutośćią nád ſynem ſwoim: Proſzę pánie/ daycieſz
iey to żywe dziecię/á nie zábiiaycie go. A oná zás rzekłá: Niechayże nie-
będźie áni mnie áni tobie/ále niech ie rozetną. Odpowiedźiał krol y rzekł:
Daycie oto tey dziecię to żywe/á niezábiiaycie go: boć tá ieſt mátká iego.
Vſłyſzał tedy wſzyſtek lud Izráelſki ſąd ktory krol vczynił/ y vlękł ſie kro-
lá/ widząc w nim być mądrość Bożą/ ku ſpráwowániu ſądu.

Kápit: 4.

¶ Opiſuie Kśiążętá y vrzędniki Sálomonowe / potráwy y ſtoł iego/
y pokoy zá niego/y liczbę przypowieśći y pieśnek iego.

Y Krolował Krol Sálomon nád wſzyſtkim Izrá-
elem: á te Kśiążętá były przy nim: Azáriaſz ſyn Sádochá ká-
płaná/ Elihoreff y Ahia ſynowie Siſa piſarze: Jozáffát ſyn
Ahiludow Kánclerzem: Bánáiás ſyn Ioiády Hetmánem: Sádoch le-
pák y Abiáthár kápłani. Azáriás ſyn Náthánow Márſzałkiem nád tymi
ktorzy ſtali przy krolu. Zábud ſyn Nátánow kápłaná przyiaciel krolewſki/
y Ahiſár rządzcá w domu/y Adonirám ſyn Abdá/ poborcá nád dániámi.
Miał też Sálomon dwanaśćie ſtároſt nád wſzem ludem Izráelſkim/
ktorzy dodawáli ſpiże krolowi/y domowi iego: ábowiem ná káżdy mie-
ſiąc do roku/káżdy z oſobná potrzeb dodawáli. A te ſą imioná ich: Ben-
hur ná gorze Effráim. Bendekár w Mákkes/ y w Sálebim/y w Betſa-
mes / y w Helon/ y w Bethánán. Bethezed w Arubot: tegoż też było y
Socho/y wſzyſtká ziemiá Effer. Benábinádáb/tego był wſzyſtek powiát
Nephátdor: á ten miał zá żonę Tháphet corkę Sálomonowę. Báná
ſyn Ahiludow: rządźił Tánách y Mágeddo/y wſzyſtkę kráinę Bethſan/
ktora ieſt wedle Sártany pod Jezráel/ od Bethſan áż do Abelmehulá/
przećiwko Jekmáám. Bengáber w Rámoth Gáláád/miał w dźierżáwie
Awothiáir/ ſyná Mánáſſeſowego w Gáláád. Tenże też władnął we
wſzyſtkiey kráinie Argob/ktora ieſt w Bázán/ſześćdźieśiąt miaſt wielkich
y murowánych/ ktore miáły zamki ſpiżáne.
Ahinádáb ſyn Addo władnął w Mánáim/ Achimáás w Nephtálim:
ále y ten miał Báſemath corkę Sálomonowę w małżeńſtwie. Báána
ſyn Chuſy w Aſer / y w Báloth. Jozáffát ſyn Fárue/ w Izáchár. Se-
mei ſyn Elá w Beniámin. Gáber ſyn Vry/w ziemi Gáláád/ y w ziemi
Seon krolá Amorreyſkiego/y Ogá krolá Bázáńſkiego/nád wſzem co by-
ło w oney ziemi Judá/ á Izráel był lud bez liczby / iáko piaſek morſki w
mnoſtwie iedząc y piiąc/á będąc dobrey myśli. A Sálomon mieſzkał w
páńſtwie

páńſtwie ſwoim/máiąc wßyſtkie kroleſtwá/od rzeki ziemie Filiſtyńſkiey/ áż do gránice Egyptſkiey: ktorzy mu przynośili dáry / y ſłużyli mu przez wßyſtkie dni żywotá iego.

Eccl:47.✗15.

22 A był obrok Sálomoná ná káżdy dzień trzydzieśći korcy białey mąki/ 23 ßeśćdzieſiąt korcy rżáney mąki/ dzieſięć wołow tucżnych/ á dwádzieśćiá wołow páśnych/ y ſto báránow: oprocż łowow Jeleni/Sarn/Báwo- 24 łow / y ptakow domowych. Abowiem on dzierżał wßyſtke kráine ktora byłá zá rzeką/ iáko od Thápſá áż do Gázy/ y wßyſtkie krole onych kráin: 25 á miał pokoy ze wßech ſtron w okoł. Y mießkał lud Jzráelſki y Judſki bez wßelákich poſtráchow/ieden káżdy pod winną mácicą ſwą/ y pod Figo- wym drzewem ſwym/ od Dán áż do Berſabee/ przez wßytkie dni Królá Sálomoná.

Obrok y potráwy Sálomonowe.

Pokoy pod Sálomonem.

26 A miał Sálomon cżterdzieśći tyśiecy złobow woźnikow / á dwánaśćie tyśiecy ieznych. 27 A żywili ie wyżßey wylicżeni Stároſtowie krolewſcy. Ale y potrzeby ku ſtołu Królá Sálomoná z wielkim ſtáránim dodawáli cżáſu ſwego. 28 Jecżmień tákież y plewy koniom y inemu dobytku przywożili ná mieyſce gdzie krol był/ według tego iáko im vſtánowiono.

2.Par:9.✗25.
Licżbá koni Sálomonowych.

29 Dał też Bog mądrość Sálomonowi/ y roſtropność bárzo wielką/ y ßyrokość ſercá / iákoby piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim. 30 Ták iż przechodźiłá mądrość Sálomonowá/ mądrość wßech Krolow ná wſchod ſłońcá/ y Egyptſkich. 31 Y był mędrßy niż wßyſcy ludźie. Mędrßy niżli Ethán Eſráitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá/ ſynowie Máholiowi: y był záwołány miedzy wßemi Narody w okoł. 32 Mowił też Sálomon trzy tyśiace przypowieśći: á pioſnek iego było pięć tyśiecy. 33 Rozpráwiał też o przyrodzeniu drzew/ pocżąwßy od Cedru ktory ieſt ná Libanie/ áż do Hizopu ktory wyráſta z śćiány. Roſtrząſał też mądrze o przyrodzeniu bydląt/ ptakow/ robáctwá/ y ryb. 34 Y przychádzáli rozlicżni ludźie ſłucháć mądrośći Sálomonowey / y od wßech krolow ziemſkich/ ktorzy ſłucháli mądrośći iego.

Eccl:47.✗16.

Mądrość Sálomonowá.

Kápit: 5.

§ Hirám krol Tyrſki był w dobrey przyiáźni z Sálomonem/y dodał mu robotnikow ná budowánie Kośćiołá Pánu Bogu/ á Sálomon go podeymował śpiżą.

1 POſłał też Hirám krol Tyrski ſługi ſwoie do Sálomoná: ábowiem vſłyßał że go pomázano ná kroleſtwo Jzráelſkie/ná mieyſce oycá iego: bo przyiacielem był Hirám Dawidowi záwżdy. 2 Y poſłał Sálomon do Hirám/mowiąc: 3 Ty wieß wolą Dawidá oycá mego: y to że on ſam niemogł budowáć domu imieniu Páná Bogá ſwego/dla walk ktore go nálegáły w koło/ áż ie Pan dał pod nogi iego. 4 Ale teraz odpocżynienie dał mi Bog moy w okoł: że niemáß przećiwniká/ áni podkánia złego. 5 Przetoż myſlę budowáć Kośćioł imieniu Páná Bogá moiego/iáko mowił Pan oycu memu/powiedáiąc: Syn twoy ktorego dam po tobie ná ſtolicę twą/ on zbuduie dom imieniu memu. 6 A ták roſkáż áby mi wyćieli ſłudzy twoi Cedrow z Libanu/á ſłudzy moi niech będą z ſługámi twemi. A zá pracą ſłużebnikom twym dámći cokolwiek będźieß chćiał: bo wieß dobrze żeć nimáß mężá w ludu mym/ ktoryby vmiał wyrębowáć drzewá/iáko Sydońcżycy.

1.Par:2.✗3.

2.Reg:7.✗13.
1.Par:22.✗10

§ Sálomon żąda od krolá Hirám z Libanu Cedrowego drzewá.

7 A gdy Hirám krol vſłyßał ſłowá Sálomonowe/rozrádował ſię bárzo/y rzekł: Błogoſłáwiony Pan Bog dźiśia/ ktory dał Dawidowi ſyná namędrßego/nád tym ták wielkim ludem. 8 Y wypráwił poſłá Hirám do

Sálomoná/mowiąc: Vſłuchałem coś mikolwie rozkazał/ ia vczynię ná 9
wſzem wolą twoię: o drzewie Cedrowym y Jodłowym. Słudzy moi
ſpuſzczą ie z Libanu do morzá: á ia ie złożę á zbiię w płty / y przypuſzczę
ie po morzu/áż ná to mieyſce gdzie náznaczyſz á roſkażeſz/tedy ie weźmieſz/
á ty mnie dodaſz potrzeb / ábych miał żywność domowi memu. Tákże 10
Hirám dodawał Sálomonowi drzewá Cedrowego y Jodłowego/we- 11
dług woley iego. A Sálomon záś dawał Hirámowi dwádzieściá ty-
ſiecy korcow pſzenice ná pożywienie domowi iego / y dwádzieściá korcy
oleiu naczyſtſzego: te rzeczy Sálomon dawał Hirámowi ná káżdy rok.

Sup: 3. ℣ 12.
1.Par:2.℣ 10.

Dał też Pan mądrość Sálomonowi / iáko mu był powiedział: y był 12
pokoy miedzy Hirą y Sálomonem: y vczynili miedzy ſobą przymierze.
Obrał potym krol Sálomon robotniki ze wſzego ludu Jzráelſkiego/ á był 13
wſzyſtkich poczet trzydzieści tyſiecy mężow. Y ſyłał ie ná gorę Libanu 14
po dzieſiąci tyſiecy ná káżdy mieſiąc ná przemiány/ ták że przez dwá kſie-
życá bywáli w ſwym domu. A nád tym pocztem dźilnikow był poſtá-
wion vrzędnikiem Adonirám.

Liczbá rzemieſlnikow y robotnikow.

Y miał Sálomon ſiedmdzieſiąt tyſiecy tych ktorzy ná ſwych rámio- 15
nách brzemioná noſili / á ośmdzieſiąt tyſiecy tych ktorzy w gorze łamáli
kámień / kromia vrzędnikow ktorzy byli nád káżdą robotą: ktorych było 16
w poczcie oſobno trzy tyſiące y trzy ſtá/ci iedno roſkázowáli ludu y tym
iſtym robotnikom. Przykazał tedy krol áby wzięli kámienie wielkie/ ká- 17
mienie drogie ná fundáment kościelny/á żeby ie wyćioſáli ná czterzy grá-
nie. Ktore ćioſáli murárze Sálomonowi/y Hirámowi: ále Gibliczykowie 18
gotowáli drzewá y kámienie ná budowánie domu Bożego.

Kápit: 6.

¶ Kſztałt Kośćiołá y budowánie iego/Sieni/Ołtarzá/Vbłagálnice/
y tego wſzyſtkiego ochędożność á ozdobá.

2.Par: 3. ℣ 2.

STáło ſie tedy we czterzy ſtá y ośmdzieſiąt lat/ 1
od wyſzcia ſynow Jzráelſkich z ziemie Egyptſkiey czwartego
roku/mieſiącá Zyo (ten ieſt mieſiąc wtory) krolowánia Sá-
lomonowego nád Jzráelem / począł budowáć dom Pánu Bogu. A ten 2
dom ktory budował Krol Sálomon Pánu/ miał ſześćdzieſiąt łokći wz-
dłuż/dwádzieściá łokći w ſzyrz/ á trzydzieści łokći ná wyſzą. A był por- 3
tyk przed Kośćiołem ná dwádzieściá łokći wzdłuż/ wedle miáry ſzyro-
kośći kośćiołá/ á miał dzieſięć łokiet w ſzerz przed kośćiołem. Poczynił też 4
w kośćiele okná rozbite pochodziſte. Y zbudował ná ścienie kośćielney 5
ganki w około/ná ściánách domu Bożego koło kośćiołá/ y koło modlitewnice/tákież y w koło poczynił pobocznice. Ganek niżſzy był ná pięć łok- 6
ći ſzyroki. Srzedni ganek ná ſześć łokiet w ſzyrz: á trzeci ganek ná ſiedm
łokći w ſzyrz. Trámy lepák położył w kośćiele około ze wnątrz/ ták żeby 7
ſie nie ſpieráły muru kośćielnego. A gdy ten dom budowano/z kámienia
ćioſanego y gotowego budowan ieſt: ták/ że áni młotek/ áni ſiekierá/ áni
żadna rzecz żelázna niebyłá ſłyſzána w kośćiele gdy go budowano.
A drzwi do śrzedniego páłacu były w ścienie ná práwey ſtronie ko- 8
śćiołá: y wchadzano ná śrzedni páłac po kręconym wſchodzie: tákże też 9
z śrzedniego ná trzeći. Budował tedy dom/y dokonał go. Przykrył po- 10
tym dom ſtropem Cedrowym. Y zbudowáł táflowánie nád wſzyſtkim
domem pięć łokiet w zwyſz/y przykrył dom drzewem Cedrowym. 11
Y ſtáłá ſie mowá Páńſka do Sálomoná/mowiąc: Dom ten ktory budu-
dujeſz/

Wykład ku wyrozumieniu/ obu wizerunkow Kośćielnych.

Pierwszego Wizerunku wykład.

A B Dłuża ßeśćdźieśiat łokći.
A C Szerza dwádźieśćiá łokći.
D E Wyżßa trzydźieśći łokći.
F G Portyk przed Kośćiołem długi ná dwádźieśćiá łokći/ á ßyroki ná 10 łokći.
H Okná pochodźiste/ to iest ßerße wewnątrz/ á węßße zewnątrz.
I. K. L Ganki álbo pobocżnice w koło trzy/ z ktorych nanißy był ná pięć łokći wßerz.
Srzedni ßeść/ nawyßßy śiedm/ káżdy z nich z osobná był ná pięć łokći wysoki.
M.N.O. Zámsowánie w murze kośćielnym/ ná ktorym śie końce tramow wspieráli.
P Kręcony wschod.
Q. Swiętnicá Swiętych álbo Modlnicá/ ktora byłá długa y wysoka ná dwádźieśćiá łokći. Gdy mowię wysoka ná dwádźieśćiá łokći/ rozumiey tę tylko wysokość/ ktora sámym złotem byłá obitá: ábowiem druga dźieśięć łokieć byłá oprawioná kámieńmi drogiemi y złotem.
R Kośćioł álbo święte przed drzwiámi Modlnice/ ná czterdźieśći łokći długi.
S Archá przymierza.
T Cherubiny dwá ná dźieśięć łokći wysokie.
V Drzwi do Modlitewnice.
X Zasłoná ktora dźieliłá święte/ od Swiątnice świętych. 2. Para: 3 Mat: 27.
Y Mieysce drzwi kośćielnych/ ktorych dla tego Málarz nie wymálował/ by inßego málowánia nie zasłaniáły.
Z Lichtarzow dźieśięć/ ná práwey stronie pięć/ á ná lewey stronie druga pięć. 2. Para: 4.
aa Stołow dźieśięć chlebow pokłádnych.
bb. Ołtarz Thimiamátow.

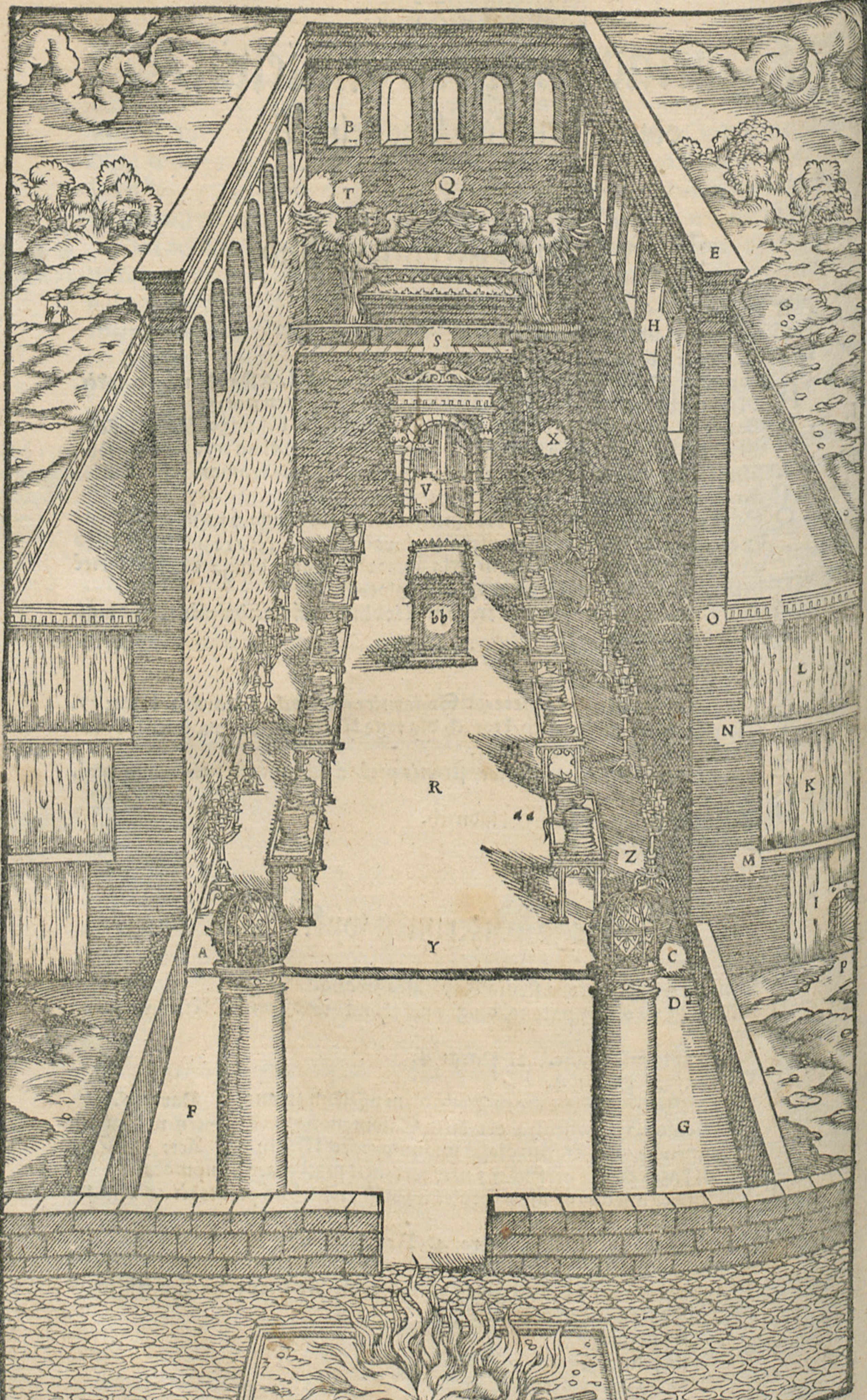
Drugiego Wizerunku wykład.

A Sień we wnątrz/ ktora śienią Kápłáńska zwano.
B Ołtarz gdźie ofiáry palono/ długi y ßeroki ná dwádźieśćiá łokći/ á wysoki ná dźieśięć.
C Vmywádłá miedźiáne. 2. Para: 4.
D Morze. 2. Para: 4.
E Sień pospolitego ludu ktorą Kośćiołem wielkim zwano. 2. Para: 6. W dźieiách Apostolskich Portykiem Salomonowym Tę Sień w Nowym Testámenćie/ Kośćiołem często miánuią/ iáko Máth: 21. Act: 3. W tey Sieni kazał Pan Chrystus/ y z niey wyrzućił przedáiące y kupuiące.
F Podstáwek miedźiány álbo Stolec wzdłuż y wßerz ná pięć łokći/ á wyß ná trzy łokćie. 2. Para: 6.
G Drzwi od wschodu słońcá/ ktore 4. Reg: 11. Sur zwano. A záśię 2. Para: 23. drzwi fundámentu zwano. Mniemáią niektorzy/ że by to były drzwi/ o ktorych Act: 3. Ktore zwano Nadobne/ iż ze wßystkich ná wschod słońcá były napięknieyße.
H Drzwi ná południe.
I Drzwi ná pułnocy.

Wizerunk Kośćiołá Sálomonowego/bez przykryćia z portykiem swym.

Occidens.

Meridies.

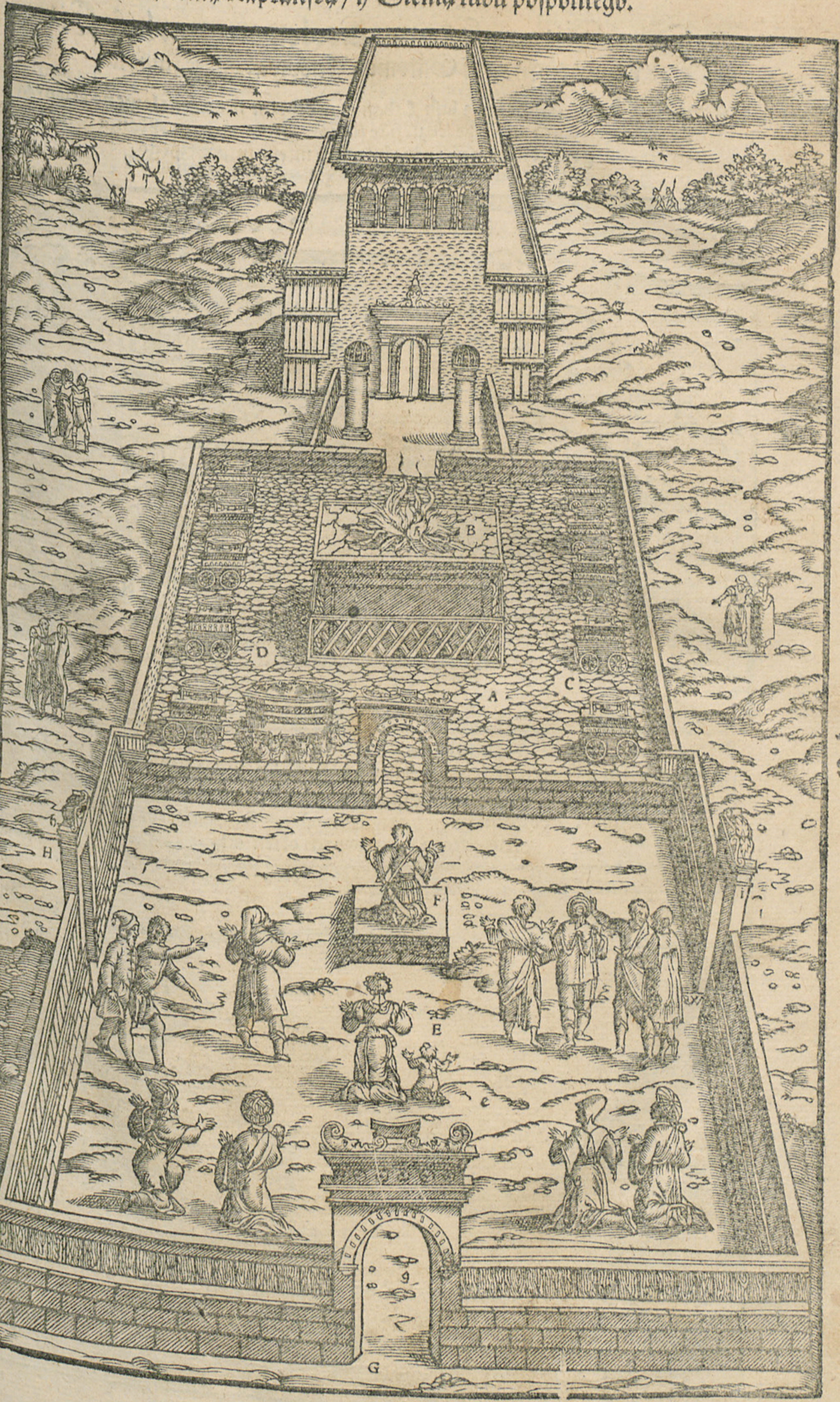


Septentrio.

Oriens.

Wizerunk Kośćiołá Sálomonowego/z przykryćiem y portykiem/ Sienią Kápłáńską/y Sienią ludu pospolitego.

Południe.



Pulnocy.

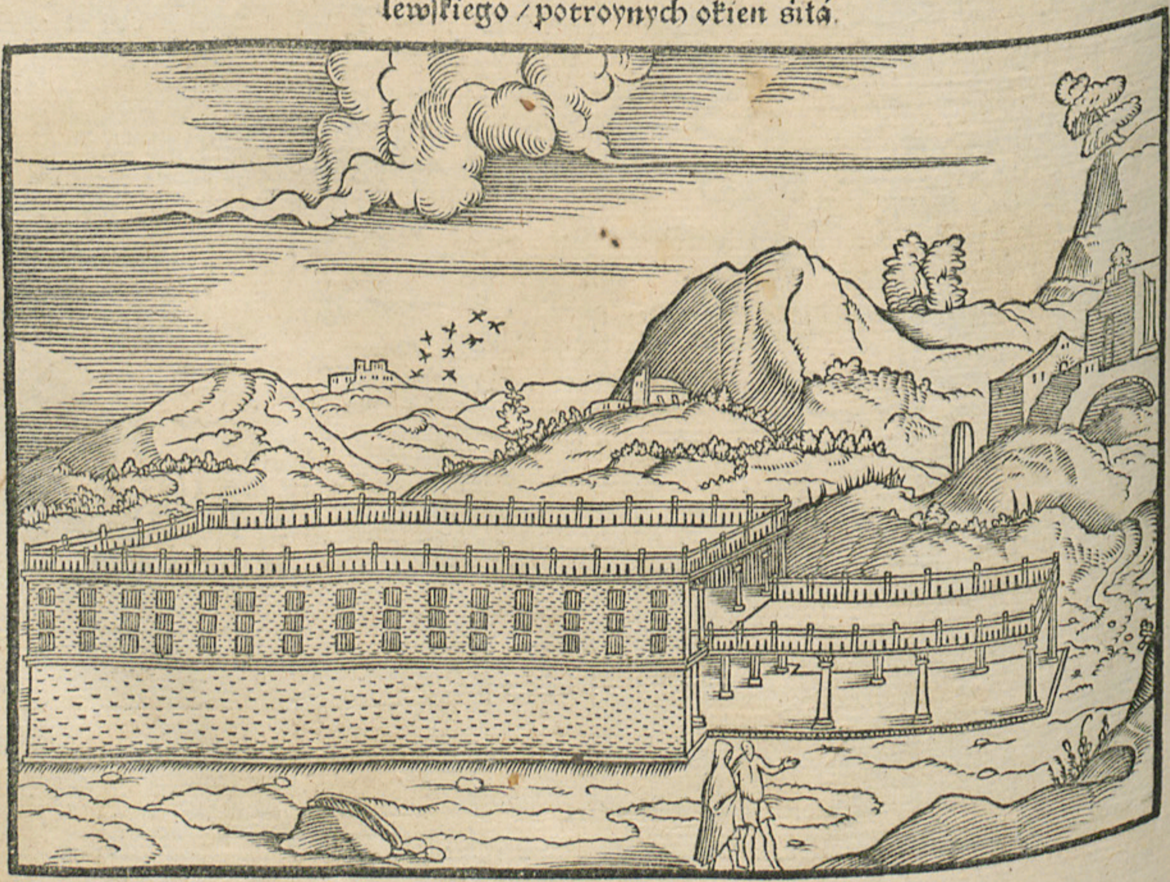
Wschod.

Dwá Wizerunki domu Krolewskiego z láſu Libanu/ ktory Krol Sálomon zbudował był ze ſłupow.

¶ Pierwſzy Wizerunk domu z láſu Libanu/ w ktorym nie wymálowano ściány/ á to dla obaczenia onych ſześćdzieſiat ſłupow Cedrowych/ mieſzkánia dolnego. A czterdzieśći y pięć ſłupow mieſzkánia wyżſzego.



¶ Drugi Wizerunk tegoż domu z láſu Libanu/ ná ktorym y druga ściáná domu Krolewſkiego/ y lás wyżſzego mieſzkania/ troiſte okná wyráziliſmy. Abowiem było po obu ſtronách wyżſzego mieſzkánia Krolewſkiego/ potroynych okien śitá.



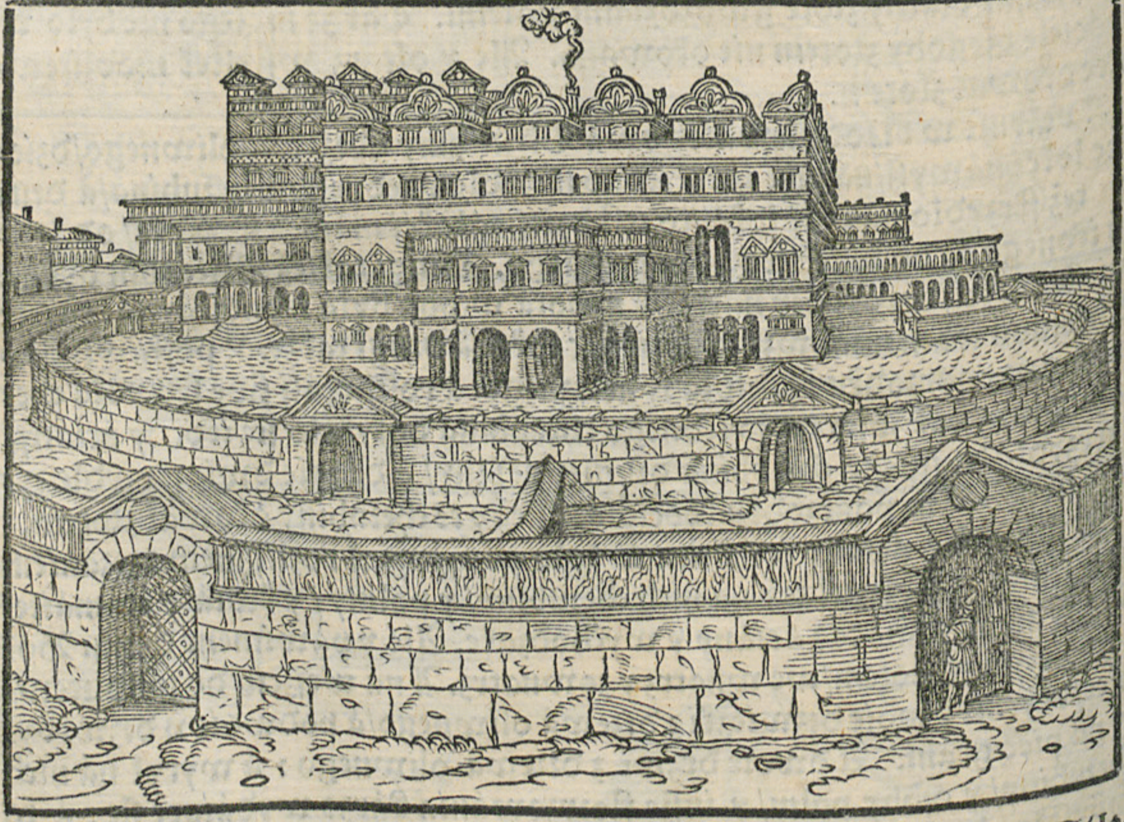
12 dnieß/ bedzießli chodźił w przykazániách moich/á ieſli bedzieß ſądy moie
ſpráwowáł/y ſtrzegł wßego roſkazánia mego/chodząc w nich: vmocnię
13 mowę moię tobie/ktorąm mowił do Dawidá oycá twoiego. Y będę prze-
bywał w pośrzodku ſynow Izráelſkich/ á nie opußczę ludu mego Izrá- 2.Par.7.b.16.
14 elſkiego. Budował tedy Sálomon kośćioł Boży/ y dokonał go. Futro- 1.Par.22.b.9.
15 wał ściány kośćielne we wnątrz forſzty Cedrowemi: od páwimentu do-
mowego áż do wierzchu ścian/y áż do ſtropu/y okrył drzewy Cedrowe-
mi wnątrz: á tło kośćielne położył tárcicámi iodłowemi.
16 Zbudował też ná dwádzieśćiá łokiet w tył kośćiołá tasłowánie Ce-
drowe/ od páwimentu áż do wierzchu. Y vczynił wnętrzny dom modli-
17 tewnicę/áby byłá świątnicą świętych. Ale ciáło kośćiołá było ná czter-
18 dzieśći łokći przede drzwiámi modlitewnice. A wßyſtek dom we wnątrz
był otásłowány forſzty cedrowemi/máiąc fugowánia y ſpoienia bárzo ſo-
remnie vdźiáłáne/ y rzezánia wydáiące ſie ná wierzch. Wßyſtko Cedro-
wemi forſzty było obito: ták że żaden kámień w murze niemogł być wi-
19 dzian. Modlitewnice záś we wnątrz w pośrzod vdźiáłał/ áby tám po-
20 ſtáwił árchę przymierzá Páńſkiego. A tá modlitewnicá miáłá wzdłuż
dwádzieśćia łokći/y dwádzieśćiá łokći ná ßerzą/ y dwádzieśćiá łokći ná
wyß: zákrył y obił ią złotem naczyſtßym. Ale y ołtarz otásłował cedrem.
21 Tákież y dom ktory był przed modlitewnicą/okrył złotem naczyſtßym/
22 á przybijał bláchy złote gwoźdźiámi złotemi. Ták że niczego nie było w
kośćiele czegoby złotem nie okowano. Ale y ołtarz wßyſtek modlitew-
nice okował złotem.
23 Y vczynił w Modlitewnicy dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/dzie-
24 śięć łokći náwyß/ná pięć łokći iedno ſkrzydło v iednego Cherubiná/á dru-
gie też ſkrzydło ná pięć łokći/to ieſt dzieśięć łokći máiące ſkrzydłá/ od koń-
25 cá iednego áż do końcá ſkrzydłá drugiego. Drugi tákież Cherubin był ná
26 dzieśięć łokći/w rowney mierze/y robotá w obu byłá iednoſtáyna: to ieſt
27 Cherubin ieden miał wzdłuż dzieśięć łokći/á drugi tákże. Y poſtáwił che-
rubiny w pośrzodku kośćiołá wnętrznego: á roſtaczáli ſwe ſkrzydłá che-
rubinowie/ ták że ſkrzydło iednego cherubiná dotykáło ſie iedney śćiány/
á ſkrzydło drugiego cherubiná drugiey śćiány/ á drugie dwie ſkrzydle ty-
28 káły ſie śiebie w pośrzodku kośćiołá. Też y te cherubiny okował złotem.
29 A wßyſtkie śćiány kośćielne w koło powyrył rozlicznem rzezániem
y toczenim. Poczynił też ná nich cherubiny/ y pálmy / y kwiáty rozmáite/
30 iákoby ſie wydáiące z śćiány y wychodzące. Ale y páwiment domu Bo-
31 żego przykrył złotem/we wnątrz y ze wnątrz. A ná weśćiu do modlitew-
nice/vczynił dwoie drzwiczki z drzewá oliwnego/á podwoie v drzwi by-
32 ły ná pięć gráni. A dwoie drzwi z drzewá oliwnego: á wyrył ná nich
cherubiny/ y oſoby palm/ y inße floryzowánia bárzo wydáiące ſie: á to
wßyſtko okrył złotem/ á okował złotem ták cherubiny iáko y pálmy/ y ine
33 rzeczy. Też vczynił gdźie miano wchodźić do kośćiołá podwoie z drze-
34 wá oliwnego ná czterzy gránie: á dwoie drzwi z drzewá iodłowego ná
obu ſtronách iedne przećiwko drugim: á káżde drzwi były dwoiſte/á ſpo-
35 łu ſie miedzy ſobą dźierżąc/otwieráły ſie. A wyrył cherubiny / y pálmy/ y
rzezbę bárzo wydáną ná wierzch: y obbił to wßyſtko bláchámi złotemi/
36 robotą gránowitą pod práwidło. Zbudował też śień we wnątrz trzemi
rzedy z kámieniá wypolerowánego/á iednym rzedem z drzewá Cedrowe-
37 go. Czwártego roku záłożono dom Páńſki/ mieśiącá Zyo: á roku iede-
38 náſtego / mieśiącá Bul/ ten ieſt oſmy Kśieżyc / dokonan ieſt dom Páńſki
ze wßyſtką ſwą robotą/ y ze wßyſtkim naczyniem iego: á budował gi
śiedm lat.

Kápit: 7.

¶ Pálac á dwor Sálomonow buduie/ tákże y dom żony iego/ á do kośćiołá Bożego rozmáite naczynia á sprzety gotuie.

Inf: 9. ℣ 10.

A Dom záś swoy budował Sálomon trzynaśćie lat/ tákże gi doskonále postáwił. Zbudowal też y dom z lásu Libáńskiego wzdłuż ná sto łokći/ á piećdźieśiat ná szerzą/ á ná gorę ná trzydźieśći łokći: y czterzy ámbity ku przechadzce/ miedzy słupy cedrowemi. Bo był dał wyćiąć drzewá Cedrowe ná słupy: á tarcicámi cedrowemi otáflowáł wszystek dom/ ktory stał ná czterdźieśći y piąći słupiech. Jeden rząd miał słupow pietnaśćie/ ieden przećiw drugiemu postáwionych/ y przećiw sobie stoiących/ máiąc rowne pláce miedzy sobą/ á ná słupiech drzewá ná czterzy gránie we wszem sobie rowne. Y portyk też vczynił ná słupiech piećdźieśiąt łokći wzdłuż/ y trzydźieśći łokći wszerz: y drugi portyk przed budowániem wiecszey śieni: y słupy/ y kápitelle ná słupiech poczynił. Vczynił też y portyk gdźie był máiestat/ ná ktorym sądźił: y przykrył drzewem Cedrowym/ od spodku áż do wierzchu. A domczek w ktorym śiádał gdy miał sądźić/ był w pośrzod portyku tymże kształtem spráwiony.



Sup: 3. ℣ 1. Dom corki Fáráonowey.

Zbudowal też tákież dom corce Fáráonowey/ ktorą był poiął Sálomon/ tákąż robotą iáko y ten portyk/ wszystko z kámieniá drogiego/ ktore wedle práwidłá y miáry we wnątrz y ze wnątrz tárte á gładzone było: A od gruntow áż do wierzchu śćian/ á wewnątrz áż do śieni wietszey. A grunty zakłádáne z kámieniá kosztownego y wielkiego/ ná dźieśieć álbo ná ośmi łokći: á ná wierzchu tákież kámienie drogie w rowney mierze ćiosáne było/ y tákież też drzewo cedrowe. A śień wiecsza byłá okrągła/ máiąc trzy rzędy z kámieniá ćiosánego/ á ieden rząd drzewá cedrowego heblowánego. Też y w śieni domu Páńskiego we wnątrz y w słonce domowey.

¶ Hirám/ rzemieślnik miedźi.

Posłał też krol Sálomon/ y przyzwał Hirámá z Tyru syná iedney wdowy z pokolenia Neptálim/ z oycá Tyriyczyká/ rzemieślniká ćwiczonego około

około miedzi/ y pełnego mądrości/ rozumu/ y vmienia ku spráwowániu
wszelkiey rzeczy z miedzi. Ten gdy przyszedł do krolá Sálomoná/ poczy-
15 nił mu wszystko co iedno roskázał. Y vlał dwá słupy miedziáne/ ieden
słup ná osmnaśćie łokci wysoki: á nić ná dwánaśćie łokiet obeymowá-
ła obádwá słupy.

Iere 52. v. 21. Słupy dwá miedziáne vlane.

16 Vczynił też y dwie Kápitelle ktore miáły stáć ná wierzchu słupow v-
lane z miedzi: ieden kápitel ná pieć łokci wzgorę/ á drugi tákież pieć łokci
17 wzwyż: á ná podobieństwo sieci y łáncuszkow społem miedzi sobą dzi-
wnym sposobem poplećione. Obiedwie te mákowice ná słupy lane były.
Siedm rzedow siatek było ná kápitellu iednym/ á siedm siatek ná dru-
18 gim. Y dokonał słupow y dwu rzedow około wszech siatek/ áby zákry-
wáły kápitelle ktore były ná wierzchu malogranatow. Tymże sposobem
19 vczynił przy drugiey kápitelli. A kápitelle ktore były ná wierzchu słupow/
20 zrobione były ná kształt leliey w portyku ná czterzy łokcie. Y záśie inne ká-
pitelle ná wierzchu słupow zwierzchu podług miáry słupá przećiw siat-
kam. A rzedow było malagránatowych dwieśćie około kápitelle wtorey.
21 Y postáwił te dwá słupy w portyku kośćielnym. A gdy postáwił słup po
práwey stronie: názwał gi imieniem Jáchin. Tákież też wzwiodł słup
22 drugi/ y wezwał imie ieg Boas. A ná wierzchu słupow/robote ná kształt
leliey postáwił: á tym sposobem dokonána iest spráwá słupow.



23 Vczynił też morze lane/ wszerz ná dziesieć łokci/ od kraiu iedneg do dru-
giego/ okrągłe w koło: pieć łokći wysokość iego/ á obrecz ná trzydzieśći
24 łokći opásowáłá ie w koło. A rzezánie pod kráiem obchodziło ie dziesiącia
łokći obtaczáiąc ono morze. Dwá rzedy rzezánia pukiástego ná nim były
25 wyláne. Y stáło ono morze ná dwánaśćie wolech: z ktorych trzey pá-
trzáły ku pułnocy/ trzey ná zachod słońcá/ trzey ku południu/ á trzey ná
wschod słońcá: á morze ná nich zwierzchu stało: ktorych wołow zádki
26 wszytki we wnątrz sie kryły. A miąższość iego byłá ná dłoń. A kray iego/
iákoby kray v czászę/ á iáko list rozwinioney leliey. Brálo w sie dwá ty-
siącá bátow/ á trzy tysiące metret.

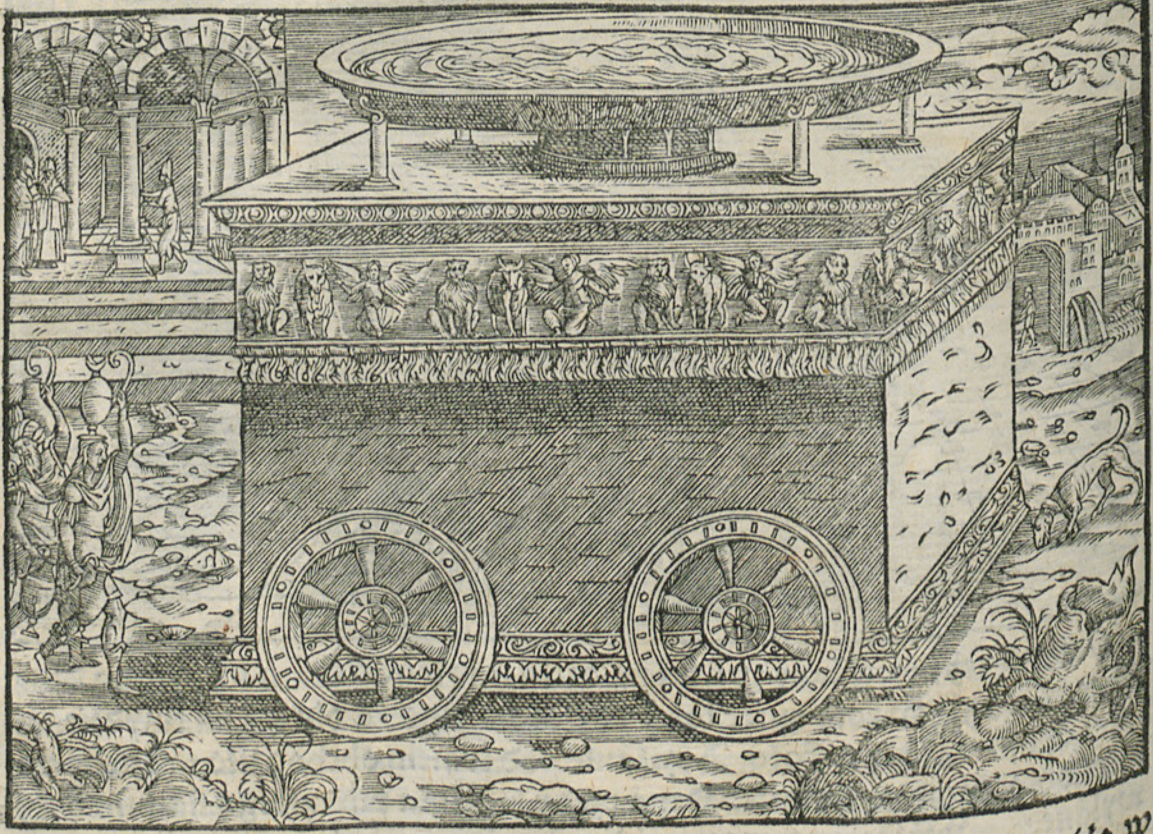
Morze lane.

Vlał też

¶ Podstáwkow dziesieć

27 Vlał też podstáwkow dziesieć miedziánych/káżdy podstáwek wzdłuż ná czterzy łokcie/á ná czterzy łokcie w ßerzą/á trzy łokcie ná wyßą. 28 A tá robotá podstáwkow mieyscy rzezáná byłá: á przy spoieniu ná rogách było rzezánie. 29 Y miedzy koronkámi y rytemi wieńcámi byli lwi/ wołowie/ y cherubinowie ták też przy spoieniu z wierzchu: á pod lwy y woły iákoby rzemienie wißące z miedzi. 30 Były też czterzy kołá v káżdego podstáwká/y osi miedziáne: y ná czterzech stronách iákoby rámioná pod vmywádłem lane/ iedno przeciwko drugiemu pátrząiące.

31 Vstá też vmywádłá były wewnątrz ná wierzchu: á co sie zewnątrz vkázowáło było ná ieden łokiec wßystko okrągłe/ á miáło ßerz ná pułtorá łokciá: ále ná węgłách v słupow/były rozliczne rzezánia: śrzodki też miedzy słupámi ná czterzy gránie / á nie okrągłe były. 32 Też były y czterzy kołá/ ták że pod káżdym rogiem v podstáwká iedno podpráwiono było / á dzierżáły sie siebie pod podstáwkiem. 33 Jedno koło było ná pułtorá łokciá wysokie. 34 A kołá tákowe były iákie bywáią v wozu: y osi/y spice/y zwoná/y piasty wßystko láne. 35 Bo y one czterzy rámioná/v iednego káżdego rogu podstáwká iednego/z tegoż podstáwká láne y spoione były. A ná wierzchu podstáwká byłá okrągłość nieiáka ná pułtorá łokciá/ ták foremnie vdziáłána/żeby vmywádło z wierzchu mogło być włożone: máiąc w sobie (oná okrągłość) wydrożenia y rozliczne rzezánia sámá z siebie. 36 Wyrył też ná taflách onych ktore były z miedzi/y ná węgłách: Cherubiny y lwy/y pálmy/ták iákoby ná podobieństwá człowieká stoiącego/ á ták że sie nie zdáły być ryte/ále iákoby były przystáwione w około. 37 Tymże kształtem vdziáłał dziesieć podstáwkow iednostáynego lania/y miáry też y rycia iednákich.



Vmywadł dziesieć.

38 Vdziáłał też dziesieć vmywádł miedziánych / z ktorych káżde bráło w sie czterdzieści bátow/á było ná czterzy łokcie: á káżde vmywádło postáwił ná swym podstáwku: dziesieć vmywadł ná dziesiąci podstáwkow. 39 Y postáwił dziesieć podstáwkow/ pieć ná práwą stronę kościołá / á pieć ná lewą. A morze postáwił przy práwey stronie kościołá/przeciw wschodu słońcá ná południe.

Poczynił

40 Poczynił też Hirám kotły/ miednice/y kropidlnice: y wykonał wszyst=
41 kę robotę królá Sálomoná/wkościele Páńskim. Dwá słupy/dwie tocze=
nice/ ktore otaczáły wkoło dwie kápitelle ná słupiech/ dwie śiatce/ ktore
miáły okrywáć one dwoie obtoczenie/ ktore było ná wierzchu słupow. Y
42 málogranatow czterzy stá ná dwu śiatkách/ dwá rzędy malogranatow
ná káżdey śiatce/ ku okryciu onego obtoczenia ná kápitellách/ ktore były
43 ná wierzchu słupow. Podstáwkow też dziesięć/ y vmywadł dziesięć ná
44 onych podstáwkách. Y morze iedno/ y wołow dwánaśćie pod morzem/
45 y kotły/y miednice/ y kropidlnice: wszytko naczynie ktore poczynił Hirám
46 krolowi Sálomonowi w domu Bożym/ z mosiądzu było. W polu nád
47 Jordanem odlewał ie krol ná gliniástey ziemi / miedzy Sochot y Sár=
tán. Y postáwił wszystkie ony sprzęty krol Sálomon w domu Páńskim:
á prze wielką wielkość/ niebyło wagi miedźi.
48 Y poczynił Sálomon wszystko naczynie w domu Páńskim: ołtarz zło=
49 ty/y stoł też złoty ná ktorymby kłádziono chleby pokłádne/y Lichtarze zło=
te: pięć ná práwey/á pięć ná lewey stronie przećiwko modlitewnicy z czy=
50 stego złotá: y kwiáty iákoby Lilije/y kágánce ná wierzch też złote: y kle=
szcze złote/ y stągwie złote / y haczki/ y bánie/y możdzerzyki/y kádzielnice/
51 z naczystszego złotá: y zawiásy v drzwi domu wnętrznego Swiątnice
świętych/ y drzwi kościelne ze złotá były. Y dokonał Krol Sálomon
wszystko dźiáło / ktore czynił do domu Páńskiego / y wniost te wszystkie
rzeczy ktore był poświęcił Dawid krol oćiec iego/ srebro/ złoto/ y sprzęty/
y włożył ie do skárbu domu Bożego.

2. Par 5. ✠ 1.

Kápit: 8.

§ Archá Boża wniesiona do kośćiołá Bożego/ mgłá nápełniłá dom Boży/krol Sá=
lomon po długiey modlitwie/błogosłáwi ludu/y liczbá wołow y owiec tych kto=
re ofiárowano w dźień poświęcánia kośćiołá.

1 TOtym zebráli śię wszyscy stárszy ludu Izráel=
skiego/z Książęty pokoleń/ z wodzámi fámiliey synow Izráel=
skich / do krolá Sálomoná w Jeruzálem: áby wnieśli Archę
2 przymierza Páńskiego z miástá Dawidowego/ to iest z Syonu. A zszedł
3 się do krolá Sálomoná wszystek lud Izráelski mieśiącá Ethánim/ dniá
4 vroczystego/ ktory iest księżyc śiodmy. Przyszli tedy wszyscy stárszy ludu
Izráelskiego. Y wźięli Archę kápłani / y nieśli Archę Páńską/y przybytek
5 przymierza/y wszystko naczynie poświętne ktore było w przybytku: á nie=
śli ie kápłani y Lewitowie. A krol Sálomon/ y wszystko mnostwo ludu
Izráelskiego/ktore sie było do niego zeszło/ szli z nim przed Archą/ y ofiáro=
6 wáli owce y woły bez szácunku/y bez liczby.
Wnieśli tedy kápłani Archę przymierza Páńskiego ná swe mieysce/do
7 Modlitewnice kośćielney/do Swiątnice Swiętych/pod skrzydłá Che=
rubinow. Bo Cherubinowie rozszerzáli skrzydłá nád mieyscem gdzie
8 miáłá stáć Archá: y okrywáły Archę y drążki iey zwierzchu. A iż wy=
chadzáły drążki/y vkázowáły sie końce ich z Swiątnice przed Modlitew=
9 nicą/iuż sie więcey ze wnątrz nie vkázowáły: ktore były tám áż do niniey=
szego dniá. A w tey Arsze nic niebyło innego/iedno dwie tablicy kámien=
ne/ ktore był włożył w nie Moizesz ná gorze Oreb: gdy Pan vczynił przy=
10 mierze z syny Izráelskiemi/kiedy wychadzáli z ziemie Egyptskiey. Y stáło
11 sie gdy wyszli kápłani z Swiątnice/mgłá nápełniłá dom Páński/ ták że
niemogli kápłani stáć/y posługowáć przed mgłą: bo byłá nápełniłá chwałá Páńska dom Páński.

2. Para: 5.

Archá Páńska niesiona do kośćiołá.

Co chowano w Arsze Páńskiey.

Heb: 9. ✠ 4.
Deu: 10. ✠ 5.
Exo: 40. ✠ 34

2.Par:6.℣1.

[12] Tedy rzekł Sálomon: Pan rzekł że miał przebywáć we mgle. [13] Budu-
iąc zbudowałem dom ná mieſzkánie tobie / przemocną ſtolicę twoię ná
wieki. [14] Potym obroćił krol oblicże ſwoie/ y błogoſłáwił wſzyſtkiemu ko-
śćiołowi Izráelſkiemu: ábowiem wſzyſtek kośćioł Izráelſki ſtał. [15] Y rzekł
Sálomon: Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki/ktory mowił vſty ſwe-
mi do Dawidá oycá mego/y w rękách iego dokonał/mowiąc: [16] Od onego
dniá/ ktorego wywiodł lud moy Izráelſki z Egyptu/ nie wybrałem ſobie
miáſtá ze wſzech pokoleń ludu Izráelſkiego/áby miał być budowan dom/
w ktorymby było imię moie. Alem obrał Dawidá áby był nád ludem mo-
im Izráelſkim. [17] Y chćiał Dawid oćiec moy budowáć dom imieniu Páná
Bogá Izráelſkiego/ále rzekł Pan do Dawidá oycá moiego: [18] Żeś vmyślił
w ſercu twym budowáć dom imieniu memu/ dobrześ vczynił/ rozmyſlá-
iąc to w vmyśle ſwym. [19] Wſzákoż iednák/niebędźieſz ty mnie budował do-
mu/ ále ſyn twoy/ktory wynidźie z biodr twych/on zbuduie dom imieniu
memu. [20] Y potwierdźił Pan słowá ſwoie ktore mowił: y ſtánąłem ná
mieyſcu Dawidá oycá moiegͦ/ y vśiadłem ná Tronie Izráelſkim/iáko mo-
wił Pan: y zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelſkiego. [21] Y vſtá-
nowiłem tu mieyſce Arſze w ktorey przymierze Páńſkie ieſt / ono ktore v-
czynił z oycy náſzymi / gdy wyſzli z źiemie Egyptſkiey.

¶ Sálomon błogoſłáwi ludu Izráelſkiemu.

2.Reg:7.℣5.
2.Para:33.℣7.

[22] Stánął potym krol Sálomon przed ołtarzem Páńſkim / przed oblicz-
nośćią kośćiołá Izráelſkiego/wyćiągnął ręce ſwe ku niebu/y rzekł: [23] Pánie
Boże Izráelſki / nie máſz tobie rownego Bogá ná niebie wzgorę / áni ná
źiemi ná dole: ktory chowaſz vmowę y miłoſierdźie ſługam twoim/ktorzy
chodzą przed tobą/w cáłym ſercu ſwoim. [24] Ktoryś przyſtrzegał ſłudze twe-
mu Dawidowi oycu memu/ coś mu obiecał. Vſtyś mowił/ á rękomáś
wypełnił: co y dźiſieyſzy dźień okázuie. [25] A ták teraz Pánie Boże Izráelſki/
záchoway ſłużebnikowi twemu Dawidowi oycu memu/to coś mu obie-
cał/mowiąc: Nie będźie odięt mąż z pokolenia twego przedemną/ktoryby
miał śiedźieć ná Thronie Izráelſkim. Wſzákoż ták będąli ſtrzedz ſyno-
wie twoi drogi ſwey/áby chodźili przedemną iákoś ty chodźił przed obli-
cznośćią moią. [26] A teraz Pánie Boże Izráelſki / niechay vmocnione będą
słowá twoie/ktoreś mowił ſłudze twemu Dawidowi oycu memu. [27] Coż
więc mamy zá to mieć/ żeby prawdźiwie Bog przebywał ná źiemi? Po-
nieważ niebo/y niebá niebios ćiebie ogárnąć niemogą/dáleko więcey dom
ten ktorym zbudował tobie? [28] Ale weyźrzy ná modlitwę ſługi twego/y ná
prośby iego Pánie Boże moy. Vſłyſz chwałę y modlitwę/ ktorą ſługá
twoy modli ſie dźiś przed tobą: [29] áby były oczy twoie otworzone nád tym
domem wedniе y w nocy/ nád tym domem o ktorymeś mowił: Będźie w
nim imię moie / ábyś wyſłuchał modlitwę/ ktorą ſie modli k tobie ná tym
mieyſcu ſługá twoy. [30] Abyś wyſłuchał modlitwę ſługi twegͦ/ y ludu twe-
go Izráelſkiego / ocokolwieby prośił ná tym mieyſcu / y wyſłuchaſz ná
mieyſcu przybytku twego w niebie: á wyſłuchawſzy będźieſz miłośćiw.
[31] Gdyby zgrzeſzył człowiek przećiw bliźniemu ſwemu / á miałby ná
ſie iáką przyśięgę/ ktorąby obwiązan był: á przyſzedłby przez tę przyśięgę
przed ołtarz twoy do domu twego / [32] ty wyſłuchaſz ná niebie: y vczyniſz/
y rozſądźiſz ſługi twoie/potępiáiąc niepobożnego/y oddáiąc mu drogę ie-
go ná głowę iego: á vſpráwiedliwiáiąc ſpráwiedliwego/ y oddawáiąc
mu według ſpráwiedliwośći iego.
[33] Ieſliby vćiekł lud twoy Izráelſki przed nieprzyiaćioły ſwemi/boć będźie
przećiw tobie grzeſzył/á gdyby pokutuiąc/ y ſpowiádáiąc ſie imieniu twe-
mu/ przyſzli modlili ſie/ y odpráſzáli ćię w tym domu / wyſłuchayże ie ná
niebie/

Modlitwá Sálomonowá/ áby Bog wyſłuchał/ káżdego modlącͦ ſie w tym kośćiele
2.Mac:2.℣8.

2.Reg:7.℣12. & 16.

Deu:12.℣11.

34 ná niebie/ á odpuść grzech ludu twego Izráelſkiego/ y wwiedzieß ie záſię
do ziemie ktoraś dał oycom ich.
35 Jeſliby zámknione było niebo / á niebyłoby dżdżá dla grzechow ich/
ieſliby modląc ſie ná tym mieśću pokutę czynili imieniu twemu/ á odwro-
36 cili ſie od grzechow ſwoich / prze vtrapienie ſwoie: wyſłuchayże ich ná
niebie/ á odpuść grzechy ſług twoich y ludu twego Izráelſkieg/ á vkáż im
drogę dobrą ktorąby mieli chodźić/ á ſpuść deßcz ná ziemię/ ktorąś dał lu-
du twemu zá oſiádłość.
37 Wßczalliby ſie też głod ná ziemi/ álbo mor / álbo ſkáżenie powietrza/
álbo ſucho/ álbo ßáráńcza / álbo rdzá / álbo dręczylliby nieprzyiaciel lud
38 twoy oblegßy go w mieście/ álbo wßeláka plagá/ káżda chorobá/ wßel-
kie przeklectwo ktoreby przypádło ná ktoregokolwie człowieká ludu twe-
go Izráelſkiego. Jeſliby pobaczył ránę ſercá ſwego/ y podniosł á wyciá-
39 gnałby ręce ſwoie w tym domu/ ty wyſłuchaß w niebie ná mieyſcu mie-
ßkánia twego/ y daß ſie vbłágáć/ y vczyniß / ábyś dał káżdemu według
wßech drog iego/ iáko vyźrzyß ſerce iego: bo ty ſam znaß ſercá wßech ſy-
40 now ludzkich/ żeby ſie ćiebie báli po wßyſtkie dni ktorych żywią ná ziemi/
41 ktorąś dał oycom náßym.
A nád to/ y cudzoziemiec ktoryby nie był z ludu twego Izráelſkiego/
gdyby przyßedł z dálekiey kráiny dla imienia twego. Boć będzie ſłynąć
42 wßędy imię twoie wielkie/ y ręká twoiá mocna / y rámię twoie wyciá-
gnione wßędzie: á ták gdyby przyßedł á modlił ſie ná tym mieyſcu/ ty wy
43 ſłuchaß w niebie/ ná twierdzy mießkánia twego/ y vczyniß wßyſtko o co
ćię kolwiek będzie wzywał cudzoziemiec: áby ſie náuczyli wßyſcy Ná-
rodowie ziemſcy bać imienia twego/ iáko lud twoy Izráelſki: á niech do-
znáią że imię twe wzywano ieſt nád domem twym/ ktorym ia zbudował.
44 Wyciągnąłliby też lud twoy ná przećiwko nieprzyiacielom ſwoim/
drogą ktorą gi kolwiek poſleß: á modliliby ſie obrácáiąc twarz ku miáſtu
45 ktoreś ſobie obrał/ y ku domowi ktorym zbudował imieniu twemu. Wy-
46 ſłuchaß w niebie modlitwy ich/ y prośby ich/ á vczyniß ſąd ich.
Jeſliżeby zgrzeßyli przećiw tobie: bo nie ieſt ten człowiek ktoryby nie
zgrzeßył/ á rozgniewawßy ſie dałby ie nieprzyiacielom ich/ y záwiedźiono
47 by ie więźniámi do ziemie nieprzyiacielſkiey / bądź bliſko bądź dáleko / á
czyniliby pokutę w ſercu ſwym ná mieyſcu iectwá ſwego/ á náwroćiwßy
ſie przepraßáliby ćię w iectwie bywßy / mowiąc: Zgrzeßyliſmy / nie-
48 práwie á niecnotliwiechmy czynili: y przywroćiliby ſie ku tobie w zupeł-
nym ſercu ſwym/ y ze wßyſtkiey duße ſwey w ziemi nieprzyiaciół ſwych/
do ktoreyby więźniámi záwiedźieni byli / á modliliby ſie tobie obrácáiąc
twarz ſwą ku ziemi ſwey/ ktorąś dał oycom ich/ y ku miáſtu ktoreś ſobie
49 obrał/ y ku kośćiołowi ktorym zbudował imieniu twemu: wyſłuchaß ná
50 niebie / ná twierdzy Stolcá twego modlitwy/ y prośby ich: y vczyniß
ſąd ich/ á będzieß miłośćiw ludowi twemu/ ktory zgrzeßył tobie/ y w-
ßem nieprawośćiam ich/ ktoremi wykroczyli przećiwko tobie: y vczyniß
51 miłoſierdźie przed onymi ktorzyby ie w iectwie mieli / áby ſie zmiłowáli
nád nimi. Abowiem lud twoy ieſt/ y dźiedzictwo twe/ ktoreś wywiodł
52 z ziemie Egyptſkiey ze śrzodku piecá żelaznego: Proße niechayby były ot-
worzone oczy twe ná modlitwę ſłużebniká twego/ y ludu twego Izráel-
53 ſkiego/ á żebyś ie wyſłuchał we wßyſtkich rzeczách/ o ktorekolwiekby ćię
wzywáli. Boś ty ie odłączył ſobie zá dźiedzictwo ze wßech narodow źie-
mie/ ták iákoś mowił przez Moiżeßá ſługę ſwego gdyś wywiodł oyce
náße z Egyptu Pánie Boże.

2.Par:6.℣36
1.Ioan:1.℣8.
Eccl:7.℣21.

54 Y ſtáło ſie/ gdy dokonał Sálomon/ modląc ſie Pánu wſzyſtkiey mo-
dlitwy á prośby tey/ wſtał od ołtarzá Páńſkiego: bo był ná obie kolenie
55 pokleknął y ręce ku niebu podnioſł. Stánął tedy/ y dał błogosłáwień-
56 ſtwo wſzemu ludu Izráelſkiemu/ wielkim głoſem/ mowiąc: Błogosłá-
wiony Pan Bog ktory dał odpoczynek ludu ſwemu Izráelſkiemu/ we-
dług wſzyſtkich ſłow ſwych ktore mawiał: nie vpádło z nich ná ziemię
áni iedno námnieyſze ſłowo/ ze wſzech ktorekolwiek mowił przez Moize-
57 ſzá ſługę ſwego. Bądźże Pan Bog náſz z námi/ iáko był z oycy náſzymi/
58 nie opuſzczáiąc nas áni zámiátáiąc. Ale niechay ſkłoni ſercá náſze ku ſo-
bie/ ábyſmy chodźili we wſzech drogách iego/ y ſtrzegli roſkazánia y Cere-
59 moniy iego/ y Sądow ktore roſkazał oycom náſzym. Y niech będą te ſło-
wá moie ktoremich ſie modlił przed Pánem/ przyſtępuiące ku Pánu Bo-
gu náſzemu wednie y wnocy/ áby czynił Sąd ſłudze ſwemu/ y ludowi
60 ſwemu Izráelſkiemu ná káżdy dźień/ á żeby wiedzieli wſzyſcy narodowie
61 ziemſcy/ że Pan/ ten ieſt Bog/ á nie máſz inego kromia iego. Bądźże też
ſerce náſze doſkonáłe z Pánem Bogiem náſzym: ábyſmy chodźili w dekre-
62 ciech iego/ á ſtrzegli przykazánia iego/ iáko y dźiś.

63 Potym Krol y wſzyſtek Izráel z nim/ ofiárowáli ofiáry przed Pánem.
Y nábił Sálomon ofiar ſpokoynych ktore ofiárował Pánu Bogu: wo-
64 łow dwá y dwádzieśćiá tyſiecy/ á owiec ſto y dwádzieśćiá tyſiecy. Y po-
święcili kośćioł Páńſki Krol y ſynowie Izráelſcy. Tego dniá poświę-
ćił Krol połowicę śieni/ ktora byłá przed domem Páńſkim: y ofiárował
tu ofiárę zápálną y poświętną/ y tłuſtość Spokoynych. Bo ołtarz mie-
dziány ktory był przed Pánem/ niewielki był/ á niemogły ſie nań włożyć
65 zápálne ofiary/ y poświęcone/ y tłuſtośći ſpokoynych. Y vczynił Krol
Sálomon ná ten czás święto známienite/ á wſzyſtek lud Izráelſki z nim/
mnoſtwo wielkie od Emáth áż do ſtrumienia Egyptſkiego przed Pánem
66 Bogiem náſzym przez dwoie śiedm dni/ to ieſt czternaśćie dni. A w ośmy
dźień roſpuśćił ludźie: ktorzy błogosłáwiwſzy krolowi/ wroćili ſie do do-
mow ſwoich z rádośćią/ y z ochotnym ſercem/ weſeląc ſie ze wſzech rzeczy
ktore vczynił Pan Dawidowi ſłudze ſwemu/ y Izráelowi ludowi ſwe-
mu.

¶ Sálomon błogosłáwi záſie ludowi. (7. Par: 7. ✠ 5.) ¶ Sálomon poświąca kośćioł. Święto známienite.

Kápit: 9.

¶ Pan vkazawſzy ſie powtore Sálomonowi/ każe mu ſtrzedz przykazánia ſwego/ zágrażáiąc mu ſrodze gdzieby ich nie chował/ Sálomon buduie wiele inſzych miaſt/ hołdowne ſobie czyni narody/ á poſławſzy woyſko wodą do Ophir/ złotá bárzo wiele nábrał.

1 STáło ſie gdy dokonał Sálomon budowánia do-
2 mu Páńſkiego/ y budowánia Krolewſkiego/ y wſzyſtkiego co
3 żądał á chciał vdźiáłáć: vkazał ſie mu Pan powtore/ iáko mu
ſie był vkazał w Gábáon. Y rzekł Pan do niego: Wyſłuchałem modli-
twę y prośbę twoię/ ktorąś ſie modlił przedemną: poświęciłem dom ten
4 ktoryś zbudował/ ábych złożył imię moie tám ná wieki/ á będą oczy moie
y ſerce moie tám przez wſzyſtkie dni. Y ty też będźieſzli chodźił przedemną/
iáko chodźił oćiec twoy/ w proſtośći ſercá y w ſpráwiedliwośći: á bę-
5 dźieſzli czynił wſzyſtkie rzeczy ktorem przykazał tobie/ á ſądy moie ieſli bę-
dźieſz chował/ y práwo moie: vpewnię ſtolicę kroleſtwá twego nád Iz-
ráelem ná wieki/ iákom mowił Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie
6 będźie odiet mąż z rodzáiu twego/ z ſtolice Izráelſkiey.
Ale ieſlibyśćie ſie odwroceniem odwroćili wy y ſynowie wáſzy/ niená-
ſláduiąc

2. Par: 7. ✠ 11. Sup: 3. ✠ 5. Deut: 12. ✠ 11. Sup: 8. ✠ 29. 2. Reg: 7. ✠ 12. & 16. 2. Parat: 22. ✠ 10.

ſláduiąc mię/ áni przyſtrzegáiąc roſkazánia moich/ y obrzedow poświet-
nych ktorem wam poſtánowił/ále żebyśćie odſtąpiwſzy mnie/ ſłużyli bo-
7 gom innym obcym/ á modłę im wyrządzáli: wyrzucę lud Izráelſki z zie-
mie ktorąm dał im/á kośćioł ktorym poświećił imieniu ſwemu zárzucę od
oblicża mego / y przyidźie lud Izráelſki w przyſłowie/ y w bayke wſzem
8 ludźiom. Y dom ten bedźie ná przykład: tákże káżdy ktory poydźie przezeń/
zumie ſie á bedźie rykał/y rzecże: Czemuż ták Pan vczynił ziemi tey/y ko-
9 ſćiołowi temu? A drudzy odpowiedzą: Iż opuśćili Páná Bogá ſwegó/
ktory wywiodł oyce ich z Egyptu / á chodźili zá bogi obcemi modłę im
czyniąc/y czcąc ie: przetoż przywiodł Pan Bog ná nie to wſzyſtko złe.

Deut:29. ꝟ 24. Iere: 22. ꝟ 8.

10 A gdy wyſzłá dwádźieśćiá lat iáko był zbudowáł Sálomon dwá do-
11 my / to ieſt dom Páńſki/ y dom Krolewſki: zá dodawánim Hiry Królá
Tyrſkiego drzewá cedrowego/ y iodłowego/ y złotá ná wſzyſtko kczemu
było potrzebá. Tedy Krol Sálomon dał Hirámowi dwádźieśćiá miá-
12 ſteczek w ziemi Gálileyſkiey. Wyiechał tedy Hirám z Tyru/áby oglądał
miáſteczká/ktore mu był dał Sálomon/y nie podobáły mu ſie/ tedy rzekł:
13 Tyż to ſą miáſtá ktoreś mi dał bráćie? Y przezwał ie Chábul/áż do dźi-
14 ſieyſzego dniá. Tedy poſłał Hirám Krolowi Sálomonowi ſto y dwá-
15 dźieśćiá cetnárow złotá. Tá ieſt ſumá nakłádow/ ktorą nálożył Krol
Sálomon ná budowánie domu Páńſkiego / y domu ſwego/ y Mello/ y
muru Jerozolimſkiego/y ná Heſer/y Mágeddo/y Gázer.

2.Par:8. ꝟ 1.

§ Sálomon dał Hirámowi 20. miáſteczek.

16 Ale Fáráo Krol Egyptſki/wyiáchał był y dobył miáſtá Gázer/y wy-
palił ie: á lud Chánáneyſki ktory w mieśćie mieſzkał/wybił: y dał ie w
17 wienie corce ſwey żenie Sálomonowey. Tákże Sálomon zbudowáł
18 Gázer/y Bethoron niżſze/y Báláath/y Pálmirę w ziemi puſtey. Y wſzyt-
19 kie miáſteczká ktore kniemu przyſłuſzáły/á były bez muru: obmurowáł ták
że y miáſteczká wozom/ y miáſtá ieżdżcom/ y co mu ſie kolwie lubiło bu-
dowáć w Jeruzálem/ y ná Libanie/ y we wſzyſtkiey ziemi pánowánia
20 ſwego. Záś też wſzyſtek lud ktory był ieſzcze zoſtał z Amorreyczykow/ z
Etheyczykow/z Ferezeyczykow/z Heweyczykow/y Jebuzeyczykow/ kto-
21 rzy nie ſą z ſynow Izráelſkich/tych wſzech ſyny/ktorzy byli zoſtáli w ziemi
to ieſt / ktorych niemogli ſynowie Izráelſcy wykorzenić: wſzyſtkie Sá-
22 lomon poczynił hołdowniki pod dánią/ áż po dźiś dźień. Z ſynow lepák
Izráelſkich/żadnego nie vczynił krol Sálomon ſłużebnikiem/ále byli me-
żmi woiennymi/y ſłużebniki iego/ y Kśiążęty/ y Woiewodámi/ y Vrzęd-
23 niki nád wozy y nád końmi. A było vrzędnikow ktorzy byli nád innymi v
dworu Sálomonowego/pięć ſet y piećdźieśiąt/ktorzy mieli lud pod ſobą/
á káżdy według ſwego vrzędu roſkázował.

§ Vrzędnikow Sálomonowych.

24 Corká też Fáráonowá/ wyiáchałá z miáſtá Dawidowego do domu
ſwego/ktory iey był zbudowáł Sálomon: ná ten czás budowáł Mello.
25 Ofiárowáł też Krol Sálomon trzy kroć ná káżdy rok ofiáry zapálne y
ſpokoyne/ná ołtarzu ktory był zbudowáł Pánu/y kádźił wonnemi rzeczá-
26 mi przed Pánem: y dokonał kośćiołá. Nábudowáł też Krol Sálomon
okretow w Aſyon Gáber/ktore ieſt wedle Ahilát ná brzegu morzá czerwo
27 nego w ziemi Idumeyſkiey. Y poſłał krol Hirám w onych okrećiech ſłu-
gi ſwoie/męże w żeglárſtwie y koło morzá dobrze vmieiętne/ z ſłużebniki
28 Sálomonowymi. Ci gdy przypłynęli do Offir / nábrawſzy ztąd złotá
czterzy ſtá y dwádźieśćiá cetnárow / przywieźli do krolá Sálomoná.

2.Par:8. ꝟ 11.

Kápit: 10.

¶ Sábá Krolowa przyiechálá áby słyszálá mądrość Sálomoná Królá/ ktorey sie dziwilá. Dáry mu dálá/ y od niego wzielá. Tarcze złote poczynił/ y Krolewská stolice bárzo nakłádna/ y o hoyności iego.



2.Par:9.℣1.
Mat:12.℣42.
Luc:11.℣31.

Ale y Krolowa Sábá/ vsłyszawszy sławe Sálomonowe w imie Páńskie/ przyiáchálá áby go skusiłá w gadkách. A przyiechawszy do Jeruzálem z towárzystwem wielkim: y z bogáctwy/ y z wielbłady ktorzy nieśli ná sobie zioła/ złoto bárzo mnogie y drogie kámienie/ przyszłá do Królá Sálomoná/ y mowiłá z nim wszystkie rzeczy ktore miáłá w sercu swym: y odpowiádał iey Sálomon ná wszystkie rzeczy ktore mu zádawáłá/ y niebyłá tá gadká/ ktoreyby krol niewiedział/ á ná ktoraby iey nie odpowiedział. 1 2 3 4

Obaczywszy krolowa Sábá mądrość wszystke Sálomonowe/ y dom ktory był zbudował/ y potráwy stołu iego/ y mieszkánia służebnice/ y porządek miedzy dworzány iego/ y száty ich/ y podczáśe/ y ofiáry zapálne ktore ofiárował w domu Páńskim/ práwie zmartwiáłá dziwuiąc sie/ y rzekłá ku krolowi: Prawdziwe są słowá/ com słyszáłá w ziemi swey o mowách twoich/ y o mądrości twoiey: á niewierzyłám tym ktorzy mi powiádáli/ ážem samá przyszłá/ á ogladáłá oczymá swemi/ á doznáłám że mi tego połowice nie powiedziano: Wietsza iest mądrość twoiá/ y spráwy twoie/ nizli wieść ktoram słyszáłá. Błogosłáwioni mężowie twoi y szczesliwi sludzy twoi/ ktorzy stoią przed tobą záwzdy/ á słucháią mądrości twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosłáwiony/ ktoremuś sie vpodobał/ á posádził cie ná Tronie Izráelskim/ przeto że Pan vmiłował lud Izráelski ná wieki/ á postánowił cie Krolem/ ábyś czynił Sąd y spráwiedliwość. Y dárowáłá Krolowi sto y dwádzieściá cetnarow złotá/ y ziół kosztownych bárzo wiele/ y drogie kámienie. A nigdy potym nie przyniesiono ták wiele ziół kosztownych/ iáko ná ten czás gdy krolowa Sábá dárowáłá krolowi Sálomonowi. Ale y okreth Królá Hirám/ ktory przyniost złotá bárzo wiele z ziemie Offir/ przynieśli ztámtąd drzew Tiynowych niemáło/ y kámienia drogiego. Y poczynił krol Sálomon z drzewá 5 6 7 8 9 10 11 12

Sábá krolowa dáry dálá Sálomonowi.
2.Par:9.℣10.

drzewá Tiynowego ſłupy w domu Bożym / y w domu Krolewſkim/ y hárffy/ y geſle Muzykom: tákiego drzewá Tyinowego nieprzynieſiono nigdy potym/ áni go widziano do dziſieyßego dniá.

13 A Krol Sálomon / dał Krolowey Sábie wßyſtko co iedno chćiáłá á żądáłá od niego: procz tych rzeczy ktore iey był dárowáł dárem Krolewſkim. Oná potym odiácháłá y wrocilá ſie do ziemie ſwey z ſłużebnikí ſwemi.

14 A byłá wagá złotá ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok: 15 ßeść ſet ßeśćdzieſiąt y ßeść cetnarow złotá: oprocz tego ktore przynaßáli mężowie / ktorzy byli nád cły / y Kupcy/ y ći ktorzy korzenie przedawáli/ y procz wßech krolow Arábſkich/ y kśiążąt ziem.

16 Spráwił też krol Sálomon dwieśćie tárczy z naczyſtßego złotá / ßeść ſet ſyklow złotá dał ná bláche do iedney tárczey. 17 Spráwił też trzy ſtá páwez okrągłych z probowánego złotá: káżda páwezá trzy ſtá min álbo grzywien złotá ważyłá. Y złożył ie krol do domu z láſu Libáńſkiego.

18 Vdziáłał też krol Sálomon ſtolice Krolewſka z kośći Słoniowych wielka: y okowáł złotem przeczyſtym/ ktora miáłá ßeść ſtopniow/ á wirzch oney ſtolice był okrągły z tyłu: dwie ręce z obu ſtron trzymáiące ſtolice/ á dwá Lwi ſtáli przy káżdey ręce: 20 nád to dwánaśćie Lwiąt ſtáło ná ßeśći ſtopniách ſtolice z obu ſtron/ ieden przećiw drugiemu. Nie ieſt vczyniona tákowa robotá we wßech kroleſtwách.

21 Ale y wßyſtko naczynie/ z ktorego ſie nápijał krol Sálomon/ było złote: y wßyſtek ſprzęt ktory był w domu láſu Libanowego/ był z naczyſtßego złotá: Nie było ſrebrá/ á zánic go też ſobie ważyli czáſu Salomonowego. 22 Bo okręty Sálomonow z okręty Hirámowemi/ raz we trzy látá ieżdżáli do kráiny Tárſkiey po morzu/ przynoßąc ztámtąd złoto/ ſrebro/ zęby ſłoniowe/ máłpy/ y páwy.

	Stolicá álbo máieſtat Salomonowi.
	¶ Naczynie Sálomonowe złote.
	Srebro nie było w wadze.

23 Zwielmożył ſie tedy krol Sálomon nád wßyſtkie krole ziemſkie/ bogáctwy y mądrośćią. 24 A wßyſtká ziemiá/ prágnęłá widźieć twarz Królá Sálomoná/ áby ſłucháłá mądrośći iego/ ktorą był dał Bog w ſerce iego. 25 A zewſząd mu przynoßono dáry/ naczynie ſrebrne/ y złote/ ßáty/ zbroie y oręża woienne/ ziołá koßtowne/ konie y muły ná kożdy rok.

26 Y zebrał krol Sálomon wozy y iezne/ y miał tyſiąc y cztery ſtá wozow/ á dwánaśćie tyſięcy ieznych: y rozłożył ie po miáſtách obronnych/ á drudzy przy nim byli w Jeruzálem. 27 Y ſpráwił to/ że táki doſtátek ſrebrá był w Jeruzálem/ iáko kámienia: Cedrowego też drzewá ták wiele było/ iáko płonek Figowych ktore roſtą po polu.

2.Par:1.℣14. 1400. wozow Sálomonowych/ 12000 ieznych.

28 Y przywodzono konie krolowi Sálomonowi z Egyptu/ y z kráiny Koa. Abowiem kupcy krolewſcy kupowáli ie z Koa/ 29 á przywodźili ie zá pewne pieniądze. Bo przychodźił cug ieden woźników z Egiptu zá ßeść ſet ſyklow ſrebrá: á ieden koń zá ſto á pięćdzieſiąt. A ták tym ſpoſobem wßyſcy krolowie Heteyſcy/ y Syriyſcy / konie ſwe przedawáli.

Kápit: II.

¶ Sálomon miał żon bárzo wiele/ dla ktorych zgłupiał/ bo go były odwroćiły od Páná Bogá/ y wzbudził nań Pan nieprzyiaćiele/ Adádá/ Ráſoná/ Jeroboámá/ Achiás prorok rozerwał kroleſtwo/ y dał dzieśięć pokolenia Jeroboámowi/ Sálomon krolowawßy 40. lat/ vmárł.

1 A Krol Sálomon miłował niewiaſt z cudzych ziem wiele. Corke też Fáráonowe/ y ine niewiáſty Moábſkie/ Ammońſkie/ Jdumeyſkie/ Sydońſkie/ y Cetheyſkie: 2 z narodow o ktorych Pan mowił ſynom Jzráelſkim. Nie wchadzaycie do nich / áni z nich niechay nie wchadzáią do wáßych: bo iśćie odwrocą ſercá wáße/ á-

Eccl:47.℣21. Deu:17.℣17. Exo:34.℣16.

 byśćie ſie

Siedm set Sálomonowych żon / á nałożnic 300.

byśćie śie kłániáli bogom ich. Z temi tedy niewiástámi złączył śie Sálomon goraca miłośćia. Y miał żon ktore były iáko krolowe siedm set/á nałożnic trzy stá: y odwrociły niewiásty serce iego. A gdy iuż był stáry/náką́zone było serce iego przez niewiásty / że śie puśćił zá bogi obcemi: áni było serce iego z Pánem Bogiem iego/ iáko serce Dawidá oycá iego. Ale chwalił Sálomon Astárthen Boginię Sydońską/ y Chámos Bogá Moábskiego/ y Molochá báłwáná Amońskiego. Y vdziałał Sálomon to co śie niepodobáło przed Pánem/á nie wypełnił tego/áby był náśládował Páná Bogá/iáko Dawid oćiec iego. Ná ten czás zbudował Sálomon bożnice Chamos báłwánowi Moábskiemu ná gorze ktora iest náprzećiwko Jeruzálem/y Molochowi báłwánowi synow Ammon. Tákże tym sposobem poczynił wszystkim żonam swoim z cudzych ziemi/ktore pá-liły kádźidło y ofiárowáły bogom swoim. Y rozgniewał śie Pan ná Sálomoná / przeto że śie odwroćiłá myśl iego od Páná Bogá Izráelskiego/ ktory śie mu był vkazał powtore/ y zákazał mu był tego/ áby nie náśládował bogow cudzych: á on tego nie strzegł co mu był roskazał Pan.

Sup: 6. ℣ 12. & 9. ℣ 3.

Rzekł tedy Pan do Sálomoná: Ponieważ że to było v ćiebie/ żeś nie strzegł vmowy moiey/ y przykazánia moiego/ ktoremći przykazał: rostárgnawszy/ rozerwę krolestwo twoie/ á dam ie słudze twemu. Wszákże zá dni twoich nie vczynię tego/ dla Dawidá oycá twego: z ręki syná twe-go rostárgnę ie/á nie odeymę wszystkiego krolestwá/ ále iednoż pokolenie dam synowi twemu / dla Dawidá sługi mego/ y dla Jeruzálem ktorem obrał.

Nieprzyiaćielá pAN przećiw Sálomonowi wzbudźił.

Y wzbudźił Pan przećiwniká SAlomonowi / Adádá Idumskiego z rodu krolewskiego / ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w źiemi Idumeyskiey/ á Joáb hetman szedł áby pochował one ktore porážono á pobito ná bitwie: y wybił był kożdego mężczyznę w Idumei. (Abowiem sześć mieśiecy tám mieszkał Joáb/y wszystek lud Izráelski/ dokąd nie wy-bili káżdego mężczyzny w Idumei) sam tylko był Adád vćiekł / á z nim kilko Idumeyczykow z sług oycá iego/ áby śie zchronił do Egyptu: á ná ten czás Adád było pácholę máłe. A gdy wyszli z Mádián/przyszli do Fá-rán / y poięli z sobą męże z Fárán/ y szli do Egyptu / do Fáráoná Krolá Egyptskiego: ktory dał mu dom/ żywność/ y źiemię mu poruczył. Y ná-lazł Adád wielką łáskę v Fáráoná krolá/ ták że mu też dał zá żonę śiostrę żony swoiey rodzoną krolowey Táffnes. Y porodźiłá mu śiostrá Táffnes syná imieniem Genubáth / y kármiłá y wychowáłá go Táffnes w domu Fáráonowym/y mieszkał Genubát v Fáráoná z syny iego. A gdy vsłyszał Adád w Egyptcie będąc/że zásnął Dawid z oycy swemi/iż też Joáb het-man vmárł. Rzekł Fáráonowi: Opuść mię że poydę do źiemie moiey. Rzekł mu Fárác: Czegośći v mnie niedostáie: że chcesz iść do źiemie twoiey? A on odpowiedźiał: Niczego/ ále proszę ćię ábyś mię opuśćił. Wzbudźił też Pan Bog ná Sálomoná drugiego nieprzyiaćielá imieniem Rázon syná Eliádowego/ ktory był vćiekł przed Adádezerem krolem Sobskim pánem swym: y zebrał przećiw iemu męże / y zstał śie Kśiążęćiem nád lotry/gdy ie mordował Dawid. Y odeszli do Dámászku/támże mieszkáli/y vczynili go Krolem w Dámászku. Y był przećiwnikiem ludu Izráelskiemu przez wszystkie dni krolá Sálomoná: á to iest złe Adádowo/ y nienawiść przećiw ludu Izráelskiemu/ á krolował w Syryiey.

2. Par. 13. ℣ 6. Jeroboám powstał przećiw Sálomonowi.

Jeroboám záśie syn Nábáthow Effráteyczyk z Sáredá / sługá Sálomonow/ktoregá mátká byłá imieniem Serua wdowá: ten też podniosł rękę przećiw krolowi Sálomonowi. A przyczyná że powstał przećiw iemu tá

28 mu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello / y záprawił dźiury w murze miástá Dawidá oycá swego. A był Jeroboám mąż mocny y duży / co widząc Sálomon / że młodźieniec był sposobny dobrze y dowćipny/ vczynił go podskárbiem nád dánią w pokoleniu Jozephowym.

29 Stáło sie też tegoż czásu/ gdy Jeroboám wychodźił z Jeruzálem/ potkał go Achiás Sylończyk prorok ná drodze/ máiąc ná sobie płászcz nowy: 30 á byli tylko sámi dwá w polu. Tedy Achias wźiąwszy płászcz swoy nowy w ktorym był/ stárgał gi ná dwánaśćie częśći. 31 Y rzekł do Jeroboámá: Weźmi sobie dźieśięć sztuk. Bo toć mowi Pan Bog Izráelski: Oto ia rostárgnę krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dźieśięcioro 32 pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zostáwię iemu / dla Dawidá sługi moiego / y dla Jeruzálem miástá ktorem obrał ze wszech pokoleń Izráelskich: 33 przeto że mię opuśćił / á modłe czynił Astárthenie Boginiey Sydońskiey: y Chámos bogowi Moáb: y Molochowi bogu synow Ammon/ áże nie chodźił memi drogámi/ áby czynił spráwiedliwość przede mną/ y przykazánia moie/ y sądy/ iáko Dawid oćiec iego. 34 A nie odeymę wszystkiego krolestwá z ręki iego/ ále ieszcze zostáwię go Kśiążęćiem przez wszystki dni żywotá iego/ dla Dawidá sługi mego/ ktoregom obrał/ ktory strzegł poruczeństwá y przykazánia mego/ 35 ále odeymę krolestwo z ręki syná iego/ á tobie dam dźieśięć pokolenia / 36 á synowi iego dam iedno pokolenie: áby zostáłá świecá Dawidowi słudze memu/ po wszystkie dni przede mną w mieśćie Jeruzálem ktorem obrał/ áby tám było imię moie. 37 A ćiebie przyimę/ y będźiesz krolował nád wszystkiemi rzeczámi/ ktorych pożąda duszá twoiá/ y będźiesz krolem nád ludem Izráelskim. 38 A ták ieśli będźiesz słuchał tego wszystkiego co ia tobie przykażę/ á będźieszli chodźił memi drogámi/ y czynił to co iest dobrego przede mną/ strzegąc poruczeństwá y przykazánia moich/ iáko czynił Dawid sługá moy: będę z tobą y zbuduię ćie dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y damći lud Izráelski: 39 á będę trapił potomstwo Dawidowo dla tego / wszákże iednák nie po wszystki dni.

40 Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: ktory wstawszy vćiekł do Egyptu do Sesaká krolá Egyptskiego/ y był tám w Egyptcie áż do śmierći Sálomonowey.

41 A ostátek słow Sálomonowych / y wszech skutkow iego/ y mądrośći iego/ wypisáne są wszystkie w kśięgách słow y dni Sálomonowych. 42 A dni ktorych krolował Sálomon w Jeruzálem nád wszystkim ludem Izráelskim/ czterdźieśći lat są. 43 Y vsnął Sálomon z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swoiego. A krolował po nim Roboám syn iego.

2.Par:10.✠15

Jeroboám vćiekł do Egiptu.

§ Sálomon krol vmárł.

Kápit: 12.

§ Roboám że vsłuchał młodey rády/ odstąpiło od niego dźieśięcioro pokolenie/ y był Krolem tylko nád dwoygiem/ á Jeroboám nád dźieśięciorgiem/ ktory poczynił ćielce ná chwalenie.

1 PRzyiáchał tedy Roboám do Sychem/ bo śie tám był ziáchał wszystek lud Izráelski/ áby go postánowili krolem. 2 A Jeroboám syn Nábátow będąc ieszcze w Egiptcie zbiegiem od oblicza krolá Sálomoná/ vsłyszawszy o śmierći iego/ wroćił śie z Egyptu. 3 Y posłáli á wezwáli go. Przyszedł tedy Jeroboám/ y wszystko mnostwo Izráelskie / y ięli mowić do Roboám: 4 Oćiec twoy włożył ná nas bárzo ćiężkie iárzmo: á ták ty teraz popuść nam nieco z pánowánia oycá twego

2.Par:10.✠1.

twego

twego bárzo twárdego/y z iárzmá naciężßego ktore ná nas włożył/á bę- 5
dziemyć ſłużyć. On im odpowiedział: Idźcie teraz/á trzeciego dniá do
mnie záś przyydziecie. 6

A gdy ſię lud rozßedł/ wſtąpił krol Roboám do rády z ſtárßymi/kto-
rzy ſtawáli przed Sálomonem oycem iego / poki ießcze był żyw / y rzekł
knim: Co mi dawacie zá rádę/ábych odpowiedział ludu temu? Oni mu 7
odpowiedzieli: Jeſli ty dziś vſłuchaß ludu tego/y pofolguieß mu/á daß
mieyſce prośbie ich / á będzieß do nich mowił łágodnie: będzieß ie miał 8
ſługámi przez wßyſtkie dni. Niechawßy Roboám rády ſtárcow/ ktorą
mu podáli/ przypuścił ku ſobie w rádę młodzieńczyki ktorzy ſię z nim we-
ſpoł zchowáli/ á ſtawáli przy nim.

Y rzekł do nich: Co wy mnie rádźicie/ żebym odpowiedział ludu te- 9
mu ná to co ku mnie mowili? Vlży nam iárzmá ktore ná nas włożył 10
oćiec twoy? Y rzekli do niego młodzieńcy ktorzy z nim zrośli: Ták
ty powiedz ludu temu/ ktory mowił do ćiebie powiádáiąc: Oćiec twoy
Eccl:47.℣ 28 obciążył iárzmo náße / ty nam vlży nieco. Tákże im odpowiedz: Nam- 11
nieyßy pálec moy/mięzßy ieſt niżli grzbiet oycá mego. A teraz oćiec moy
włożył ná was iárzmo ciężkie/ á ia ießcze ciężße przydam. Oćiec moy
ſiekł was biczmi/á ia was będę ſiekł węzłowátemi biczmi. 12

Przyßedł tedy Jeroboám y wßyſtek lud do Roboámá dniá trzećiego/
iáko im był dzień złożył krol/rzekąc: Przydźcieß záś do mnie dniá trzećie- 13
go. Y odpowiedział Krol ludowi ſrodze/zániechawßy rády Stárcow 14
ktorą mu byli podáli/ ále mowił im według rády młodzieńcow / rzekąc:
Oćiec moy obciążył was iárzmem/á ia ießcze przydam iárzmu wáßemu: 15
Oćiec moy ſiekł was biczmi/á ia będę was ſiekł węzłowátemi. A niepo-
Sup:11. ℣ 31. zwolił krol ludu: bo ſię był Pan odwrocił od niego/áby wzbudził ſłowo
ſwoie / ktore był mowił przez Ahiáſá Sylończyká do Jeroboámá ſyná 16
Nábátowego. Widząc lud że ich Krol niechciał wyſłucháć/ odpowie-
dział mu temi ſłowy: Coż my zá część mamy w Dawidzie? álbo co zá
dziedzictwo w ſynu Iſai? Rozeydź że ſię ty ludu Jzráelſki do ſwych
przybytkow: á ty Dawidzie pátrz domu ſwego. Y rozßedł ſię lud Jzrá-
elſki do domow ſwoich. 17

Nád ſyny tedy Jzráelſkimi / ktorzykolwiek mießkáli w mieśćiech Jud- 18
ſkich/krolował Roboám. Y poſłał krol Roboám Adurámá/ktory był nád
dochody: y vkámionował go wßyſtek lud Jzráelſki/y vmárł. A krol Ro- 19
boám co rychley wſiadßy ná woz/ viechał do Jeruzálem: tákże odſtąpił 20
lud Jzráelſki od domu Dawidowego áż do ninieyßego dniá. Y ſtáło ſię
gdy ſię dowiedział wßyſtek lud Jzráelſki że ſię wrocił Jeroboám/poſłáli
y przyzwáli go/zgromádziwßy lud / y vſtáwili go krolem nád wßem lu-
dem Jzráelſkim: á nie ßedł żaden zá domem Dawidowym/ krom iedne- 21
go ſámego pokolenia Judá. Przyiáchał tedy krol Roboám do Jeruzálem
y zebrał wßyſtek dom Judá/ y pokolenie Beniáminowo: ſto y ośmdzie-
ſiąt tyſięcy wybornych mężow y woiennikow: áby walczyli przećiwko
ludu Jzráelſkiemu/á dobyli záś kroleſtwá Roboamowi/ ſynowi Sálo-
monowemu. 22

2 Par.11. ℣ 2. Stáłá ſię potym rzecz Páńſka do Semeiá mężá Bożeg/rzekąc: Mow 23
do Roboámá ſyná Sálomonowego krolá Judſkiego/y do wßego domu 24
Judá/y Beniámin/y do innych z ludu/ rzekąc: To mowi Pan: Nie wy-
chodźcie/áni walczcie ná bráty wáße ſyny Jzráelſkie: wroć ſię káżdy mąż
do domu ſwego / bo to ſłowo odemnie wyßło. Vſłucháli tedy mowy
Páńſkiey/y wrocili ſię z drogi/ iáko im był przykazał Pan. A Jeroboám
zbudował

¶ Semeiás prorok odwodźi lud Judſki / áby przećiw Jzráelowi nie walczyli.

25 zbudował miásto Sychem ná gorze Effráim/ y mieszkał tám: á wyszed-
26 szy ztąd zbudował Fánuel. Y pomyslił Jeroboám w sercu swoim: Te-
27 rázże náwroći sie krolestwo ku domowi Dawidowemu/ iesliże będzie
chodził lud ten do kościołá Bożego do Jeruzálem czynić swe ofiáry: á o-
broći sie zás serce ludu tego do Páná swego Roboám królá Judskiego/
28 tedy mie potym zábiją/ á do niego sie wrocą. A wymysliwszy rádę/ vlał
dwu cielcu złotych/y rzekł im: Niechćieycie więcey chodźić do Jeruzálem:
Oto Bogowie twoi Izráelu/ ktorzy cię wywiedli z ziemie Egyptskiey.
29 Y postáwił iednego cielcá w Bethel/ á drugiego w Dán. Y stał sie ten
30 vczynek przyczyną grzechu/ bo chodził lud czynić modłę cielcowi áż do
Dán.
31 Y poczynił Kościoły báłwánom ná wysokich gorách/á kápłany poczy-
32 nił z napodleyszych ludźi/ ktorzy nie byli z synow Lewi. Y vstáwił dzień
swięty w mieśiącu osmym/ piętnastego dniá mieśiącá/ ku podobieństwu
swiętá ktore swięcono w pokoleniu Judá. A wstąpiwszy vczynił tákież
ołtarz w Bethel/ áby ofiárował cielcom ktorych był nádziáłał: postáno-
wił też w Bethel kápłany wysokich báłwánow ktorych był náczynił. Y
33 wstąpił ná ołtarz ktory był zbudował w Bethel/piętnastego dniá księży-
cá osmego/ktory był wymyslił z sercá swego. Y vczynił swięto vroczyste
synom Izráelskim/y wstąpił ná ołtarz áby ofiárował wonny zápal.

Tob: 1. v. 5.
Exo: 32. v. 8.

Jeroboám porzućiwszy obietnice Bo-
ża náczynił Cielcow.

2. Par: 11. v. 5.

Kápit: 13.

§ Mąż Boży prorokował w Betel/o skáżeniu báłwochwálstwá/ krol Jeroboám
wezwał go ku obiádu/ á on niechćiał ieść/ potym fáłesznie zwiodł proroká/
że v niego iadł/Lew proroká Bożego vdawił/y pogrzebion.

1 A Leć oto mąż Boży przyszedł z Judá z porucżen-
2 stwem Bożym do Bethel/ gdy Jeroboam stał przy ołtarzu/ ká-
dźidło kłádąc/y záwołał przećiwko ołtarzowi w mowie Páń-
skiey/ y rzekł: Ołtarzu/ołtarzu/ to mowi Pan: Oto sie národźi syn z do-
mu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ten będzie ná tobie ofiárował kápła-
ny báłwáńskie/ ktorzy teraz ná tobie kádźidło palą/y kośći ludzkie ná to-
3 bie popali. Y dał známię onegoż dniá/ mowiąc: To będzie tego znák iż
Pan Bog to mowił: Oto sie ołtarz rospádnie/ á popioł sie wysypie kto-
4 ry w nim iest. A gdy vsłyszał Krol słowá ktore vczynił mąż Boży prze-
ćiw ołtarzowi w Bethel/wyćiągnął rękę swą od ołtarzá/mowiąc: Im-
5 cie go. Y vschłá hnet ręká iego ktorą był wyćiągnął przećiw iemu/áni iey
mogł zásie ku sobie skurczyć. Ołtarz sie też rozpadł/ y popioł sie z niego
wysuł/podług známieniá ktore był powiedźiał mąż Boży w mowie Páń-
6 skiey. Y rzekł Krol do mężá Bożego: Proś oblicza Páná Bogá twego/
á modl sie zá mną/ áby mi sie wroćiłá ręká moiá. Y modlił sie mąż Boży
oblicżu Bożemu/y wroćiłá sie ręká Krolewska do niego/ták że sie zostáłá
iáko pierwey byłá.
7 Y rzekł Krol do mężá Bożego: Podź zemną do domu/ á będźiesz obie-
8 dwał zemną/y dam ći dáry. Odpowiedźiał mąż Boży krolowi: Byś mi
dał połowicę domu twego/nie poydę z tobą/áni będę iadł chlebá/ áni bę-
9 dę pił wody ná tym mieyscu: bo mi ták roskazano słowy Páná roskázu-
iącego. Nie będźiesz iadł chlebá/áni będźiesz pił wody/áni sie wroćisz tąż
10 drogą ktorąś przyszedł. Y odszedł iną drogą/á nie wroćił sie oną ktorą był
przyszedł do Bethel.
11 A prorok iákiś stáry mieszkał w Bethel/do ktorego przyszedszy synowie
iego.

Jeroboám offiáruiąc cielcom/ zá-
gromion od proroká.
2. Reg 23. v. 15

Jeroboámowi ręká vschłá:

Prorok niechćiał nic przyiąć od królá/ ktory wzgárdźił słowem Bożym.

ięgo. Y powiedzieli mu wſzyſtkie ſpráwy ktore był vczynił mąż Boży w
on dzień w Bethel/ y ſłowá ktore mowił do królá/ powiedzieli oycu ſwe- 12
mu. Y rzekł im ociec ich: ktorą drogą ſzedł záſię? Y vkázáli mu ſynowie 13
iego drogę/ ktorą ſię wrácał mąż Boży/ ktory był przyſzedł z Iudá. Y rzekł 14
ſynom ſwoim: Oſiodłaycie mi oſłá. Gdy oſiodłáli/ wſiadł y puścił ſię
zá mężem Bożym/ y nádiáchał go ſiedzącego pod Terebintem. Y rzekł k
niemu: A tyś ieſt mąż Boży/ ktoryś przyſzedł z ziemie Iudá? Odpowie-
dział: Iam ieſt. Tedy rzekł do niego: Podź zemną do domu/ żebyś zyeſz tro- 15
chę chlebá. Odpowiedział: Nie mogę ſię wrocić áni iść z tobą/ áni chle- 16
bá ieść/ áni wody pić będę ná mieyſcu tym: bo mowił do mnie Pan w 17
mowie Páńſkiey/ rzekąc: Nie będzieſz tám iadł chlebá/ áni wody pił/ áni
ſię wrociſz tą drogą/ ktorąś przyſzedł. Rzekł on do niego: Y iaciem też 18

¶ Prorok kłamliwy/ zwiodł proroká Bożeº.

prorokiem podobny tobie. Y Angioł mowił mi w ſłowie Páńſkim/ mo-
wiąc: Wroć go záſię zſobą do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á nápił 19
ſię wody. Zwiodł go/ y wwiodł go do domu ſwego: że iadł chleb w 20
domu iego/ y pił wodę. A gdy ſiedzieli zá ſtołem/ ſtáłá ſię mowá Páńſka 21
ku prorokowi/ ktory go był wſtecz przywiodł. Y záwołał ná mężá Boże-
go ktory był przyſzedł z Iudá/ mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/ żeś nie
był poſłuſzny vſtam Páńſkim/ á nie ſtrzegłeś poruczeńſtwá ktore tobie 22
przykazał Pan Bog twoy/ á wróciłeś ſię/ y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná
tym mieyſcu/ ná ktorymci zákazał/ ábyś nie iadł chlebá/ áni pił wody: Nie
będzie pochowan ścierw twoy w grobie oycow twoich.

Prorok Bozy zábit od Lwá.

A gdy ſię náiadł y nápił/ oſiodłał oſłá ſwego prorok ktorego był wſtecz 23
wrocił. A gdy odiechał/ potkał go Lew ná drodze/ y vduſił go/ y leżáło 24
ná drodze ciáło iego martwe/ á oſieł ſtał wedla niego/ Lew też ſtał przy
ścierwie.

Alić oto mężowie ktorzy ſzli mimo drogą/ vyżrzawſzy ciáło martwe 25
ná drodze y lwá/ á on ſtoi przy ciele: przyſzli/ y rozgłośili tę rzecz w onym
mieście/ w ktorym on ſtáry prorok mieſzkał. Co gdy vſłyſzał on prorok 26
ktory go był wſtecz z drogi zwiodł/ rzekł: Mąż Boży ieſt/ ktory niebył po-
ſłuſzny ſłow Páńſkich/ przetoż dał go Pan Bog Lwu/ y złamał go/ y zá- 27
bił/ według ſłowá Páńſkiego ktore mowił iemu. Y rzekł do ſynow ſwo- 28
ich: Oſiodłaycie mi oſła. A gdy mu oſiodłáli/ iáchał y nálazł ciáło iego
vmárłe/ áno leży ná drodze/ á oſłá y lwá ſtoiące przy ciele: Lew áni ciáłá 29
vmárłego żárł/ áni oſłá obráźił. Wziął tedy prorok ciáło mężá Bożego/
y włożył ná oſłá/ á wrociwſzy ſię przynióſł ie do miáſtá proroká ſtárego/ 30
áby płákáli nád nim. Y pogrzebł go w grobie ſwoim: y płákáli nád nim. 31
Ach/ ách moy brácie. A gdy go opłákáli/ rzekł do ſynow ſwoich: Gdyć
vmrę/ pochowaycie mię w grobie w ktorym mąż Boży leży/ wedle kości 32
iego położcie kości moie. Boć záprawdę wypełnią ſię ſłowá Boże kto-
re przepowiedział w ſłowie Páńſkim przeciwko ołtarzowi/ ktory ieſt w
Bethel/ y przeciwko wſzyſtkim Bożnicám báłwánow/ ktore ſą w mie-
ściech Sámáryey.

Po tym vpominániu nie náwrocił ſię Ieroboám od drogi ſwoiey na- 33
gorſzey/ ále owſzem przeko náczynił kápłanow báłwáńſkich z napodley-
ſzego ludu: kto iedno chciał nápełniał rękę iego/ y ſtawał ſię kápłanem 34
wyſokich. A z tey przyczyny zgrzeſzył dom Ieroboámow/ y wywrocon
ieſt/ y wygłádzon z wierzchu ziemie.

Kápit: 14.

Achiás

§ Achiás prorok żenie Jeroboámowey prorokuie przyszłe á złe rzeczy/ o śmierci Jeroboámowego syná/ y sámego/ o Nádábie krolu/ o grzechách Judskich/ prze ktore Pan nieprzyiacielá ná nie przepuścił/ ktory wyłupił Kośćioł Boży w Jeruzálem. O śmierci Roboámá y namiástku iego.

1 Tegoż czásu rozniemogł śie Abiás syn Jeroboámow. 2 Y rzekł Jeroboám żenie swoiey: Wstań/ odmieńże száty by cie nie poznano/ byś byłá żoną Jeroboámową: Idźże do Sylo/ gdzie iest Achiás prorok ktory mi mowił/ żem miał krolowáć nád 3 tym ludem. Weźmiże w rece twoie dziesiecioro chlebá y plácek/ y fáską miodu/ á idź do niego: bo tobie ten okaże/ co sie bedzie działo z tym dzie- 4 ciecięm. Vczyniłá żoná Jeroboámowá iáko iey mąż powiedział: á po- 5 wstawszy poszłá do Sylo/ y przyszłá do domu Achiásá: á on iuż niemogł widzieć/ bo mu oczy były zaszły od stárości. Y rzekł Pan do Achiaszá: Oto żoná Jeroboámowa wchodzi/ áby sie ciebie rádziłá o synie swym ktory niemocen iest. To á to iey powieść.

Sup. 11. ℣ 31.



6 A gdy oná wchodziłá czyniąc sie inną niżli byłá/ vsłyszał Achiás szłápánie nog iey wchodzącey drzwiámi/ y rzekł: wnidź żono Jeroboámowá/ przecż sie 7 czynisz inną niżliś iest? á iam do ciebie posłan twárdy poseł. Idź powiedzże Jeroboámowi. Toć powiáda PAN Bog Izráelski/ żem cie wywyższył z po- 8 śrzodku ludu/ y dałem cie wodzem nád ludem moim Izráelskim/ á rozerwałem krolestwo domu Dawidowego/ á dałem ie tobie/ á niebyłeś táki iáki był sługá moy Dawid/ ktory strzegł 9 roskazánia moie/ y náśládował mie w zupełnym sercu swym/ czyniąc co sie podobáło przed oblicznością moią: áleś vczynił dáleko gorzey niż wszyscy ktorzy byli przed tobą/ á náczyniłeś sobie bogow obcych á litych/ 10 ábyś mie ná gniew wyzwał/ á mnieś zárzucił zá grzbiet twoy: Przeto/ oto ia przywiodę złe rzeczy ná dom Jeroboámow/ á wybiję wszystko co iest Jeroboámowego/ áż do mokrzącego ná ściánę/ y do zámknionego/ y 11 do nawzgárdzeńszego w Izráelu: y wyczyszczę ostátki domu Jeroboámowego/ iáko wyczyściáią gnoy áż do czystá: ktorzy z Jeroboámowych zemrą w mieście/ psi ie będą ieść: á ktorzy ná polu/ pożrą ie ptacy po- 12 wietrzni: Bo ták Pan mowił.

Zoná Jeroboámowá rádzi sie Achiászá proroká.

Wychwalánie Dawidá.

Inf. 15. ℣ 29.

13 A ták ty wstań/ á idź do domu swego: á práwie w ten czás gdy będzie nogá twa wstępowáć do miástá/ vmrze to dziecię/ á będzie go płákał wszystek Izráel/ y pogrzebie go: á ten tylko sam będzie wniesion z domu Je- 14 roboámowego do grobu/ bo sie o nim nálázłá dobra powieść od Páná Bogá Izráelowego w domu Jeroboámowym. A postánowi sobie Pan 15 krolá nád Izráelem/ ktory wybije rod Jeroboámow: w ten dzień/ y w ten czás: á będzie karał Pan Bog lud Izráelski/ iáko sie chwieie trzciná ná wodzie: y wykorzeni lud Izráelski z tey dobrey ziemie ktorą dał oycom 16 ich/ y przerzuci ie zá rzekę: że sobie náczynili gáiow báłwańskich/ áby wyzywáli ná gniew Páná. Y wyda Pan Bog lud Izráelski dla grzechow JEroboámowych/ ktory zgrzeszył/ y lud Izráelski przywiodł ku 17 grzechu.

Achiás przepowieda śmierć syná swego/ y vpadek krolestwá.

Wstáłá tedy żoná Jeroboámowá/ y szłá precz/ y przyszłá do Tersá. A gdy oná wstępowáłá ná prog domu/ vmárło iest dziecię/ y pogrzebiono ie.

no ie. Y płákał go wßyſtek lud Izráelſki/ według ſłow Páńſkich/ ktore 18
mowił przez rece ſługi ſwego Ahiáſá proroká. A oſtátek ſłow Jeroboá- 19
má iáko walczył/y iáko krolował/popiſáne ſą w kſiegách ſłow y dni kro- 20
low Izráelſkich. A dni ktorych krolował Jeroboám/ było lat dwádzie-
ſciá y dwie. Y záſnał Jeroboám z oycy ſwemi/y krolował miáſto niego
Nádab ſyn iego.

Vmárł Jeroboám.

2. Par:12. ℣ 13

A Roboám záſie ſyn Sálomonow krolował w Judá. Miał Robo- 21
ám czterdzieſci lat y iedno gdy krolowáć pocżał: á krolował ſiedmnáſcie
lat w Jeruzálem mieſcie/ ktore obrał Pan/ áby złożył tám imie ſwe ze w-
ßyſtkich pokoleń Izráelſkich. A imie mátki iego Náámá / Ammonitká. Y
czynił też złe rzeczy lud Judſki przed Pánem / y wzrußyli go we wßech 22
rzeczách ktore popłodzili oycowie ich w grzechách ſwych/ktoremi grzeßy-
li. Bo y oni tákież pobudowáli ſobie ołtarze / y báłwány / y gáiow bál- 23
wáńſkich ná kożdey gorze wyſokiey / y pod káżdem drzewem gáłezíſtym:
ále y zniewieſcieli iuż byli ná ziemi/y czynili wßelákie brzydkoſci/iáko ini 24
pogáni/ktore był Pan Bog ztárł przed oblicżnoſcią ſynow Izráelſkich.

2. Par:12. ℣ 2.

Seſák Krol Egyptſki po brał ſkárby koſcielne.

Sup. 10. ℣ 16.

A piątego roku kroleſtwá Roboámowego / przyciągnął Seſák Krol 25
Egyptſki do Jeruzálem/y zábrał ſkárby domu Páńſkiego/ y ſkárby krole- 26
wſkie/y wßyſtkie rzeczy rozebrał : y tarcze złote/ktorych był náſpráwiał/
krol Sálomon pobrał : miáſto ktorych náczynił krol Roboám tarczy mie- 27
dziánych/ y poruczył ie w moc vrzednikom ktorzy byli nád páweżniki/ y
tym ktorzy ſtrzegáli przede drzwiámi domu krolewſkiego. A gdy wcho- 28
dził Krol do domu Páńſkiego/noſili ie oni ktorzy mieli vrząd przed nim
chodzić : á potym ie wnoſili do zbroiowni ná mieyſce gdzie tarcze cho- 29
wano. A ine ſpráwy y rzeczy krolá Roboámá/y wßyſtkie ſkutki iego/oto
ſpiſáne ſą w kſiegách ſłow á dni krolow Judſkich. Y byłá woyná miedzy 30
Roboámem y Jeroboámem záwżdy. Potym záſnął Roboám z oycy ſwe- 31
mi/ y pogrzebion ieſt z nimi w mieſcie Dawidowym : á imie mátki iego
Náámá Ammonitká. Y krolował Abiia ſyn iego po nim.

§ Roboám vmárł.

Kápit: 15.

§ Abiá krolował nád ludem Judſkim/ten był złym/po ſmierći ie° krolował ſyn ie° Aſá/ ten też vmárł y ſtánął ná iego mieyſcu Jozáphát dobry/ krol też Izráelſki Nádáb v- márł/ á po nim krolował Báázá ten ze wßyſtkim rodem Jeroboámowym zginął.

2. Par:11. ℣ 22.

2. Par:13 ℣ 2.

Oſmnaſtego tedy roku kroleſtwá Jeroboámá ſy- 1
ná Nábáthowego/krolował Abiá nád ludem Judſkim. Trzy 2
látá krolował w Jeruzálem : imie mátki iego Mááchá / corká 3
Abeſſálomowá. Y chodził we wßech grzechách oycá ſwego/ ktore czynił
przed nim : y niebyło ſerce iego doſkonáłe z Pánem Bogiem iego/iáko by- 4
ło ſerce Dawidá oycá iego. Ale dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego
ſwiece w Jeruzálem/ áby wzbudził ſyná iego po nim/ á poſtáwił go w 5
Jeruzálem : przeto że czynił Dawid dobrze przed oczymá Páńſkimi/ á nie
vſtepował od wßyſtkiego co mu był przykazał przez wßyſtkie dni żywo- 6
tá ſwego : wyiąwßy ono co powiedziano o Vryaßu Eteyczyku. A w-
ßákoż byłá vſtáwiczna woyná miedzy Abia y Jeroboámem/przez wßytek 7
czás żywotá ieg°. Oſtátek mow Abiaßowych y wßyſtko co czynił/popi-
ſane ſą w kſiegách ſłow y dni krolow Judſkich. Y byłá bitwá miedzy A- 8
biaßem y miedzy Jeroboámem. Y záſnął Abiá z oycy ſwemi / á pogrze-
bion w mieſcie Dawidowym. A krolował Aſa ſyn iego ná mieyſcu iego. 9
A ták dwudzieſtego roku Jeroboámá krolá Izráelſkiego/krolował A-
ſa krol

2. Reg:11. ℣ 4. & 17. & 12. ℣ 9.

2. Par:13. ℣ 2.

2. Par:14. ℣ 1.

Abia Krol vmárł.

10 ſá krol Judſki: á krolował cżterdzieśći lat y rok ieden w Jeruzálem. J-
11 mie mátki iego Máácha corka Abeſsalomowá. A cżynił Aſá dobrze przed
12 oblicznośćią Páńſką / iáko Dawid ociec iego. Y wygłádził niewieśćiu-
chy z ziemie / y wycżyśćił wßyſtkie plugáſtwá báłwáńſkie / ktorych byli
13 náczynili oycowie iego. Nákoniec y Mááchę mátkę ſwą złożył/ áby nie-
byłá Kśiężną w bożnicy Pryapuſowey/y w gáiu iego ktory byłá poświe-
ćiłá: zburzył kośćioł iego/y złamał báłwan on hániebny/y ſpalił (á wrzu-
14 ćił) do rzeki Cedron: ále ołtarzow ktore były ná wyſokich gorách/niepo-
káził. Wßákoż iednák ſerce Aſá doſkonáłe było z pánem Bogiem po w-
15 ßyſtkie dni żywotá iego. Y wniosł to co był poświęćił ociec iego/y obie-
tnice oddał do domu Páńſkiego/złoto/ſrebro/ y inne nacżynie. A byłá zá-
16 wße woyná miedzy Aſą/y Bááſą krolem Izráelſkim poki żyli.
17 Bááſá tedy krol Izráelſki wtárgnąwßy w ziemię Judſką / budował
miáſto Rámá / ták áby niemogł żaden wyiácháć álbo wiácháć z ſtrony
18 Aſy krolá Judſkiego. Wziąwßy tedy Aſá wßyſtko ſrebro y złoto/ ktore
było zoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego/ y w ſkárbiech domu Krolew-
ſkiego/ dał ie w ręce ſłużebnikom ſwym/ y poſłał do Benádádá ſyná Tá-
bremonowego ſyná Hezion/krolá Syriyſkiego/ ktory mießkał w Dámá-
19 ßku/ mowiąc: Przymierze ieſt miedzy mną y tobą/ á miedzy oycem mo-
im y oycem twoim: przeto poſyłámći dáry / ſrebro y złoto / proßę ábyś
przyćiągnął / á zrzućił przymierze ktore maß z Bááſą krolem Izráelſkim/
20 á niech odćiągnie odemnie. Przyzwoliwßy Benádád krolowi Aſá / po-
ſłał Hetmány woyſká ſwego do miaſt Izráelſkich / y poburzyli Ahion/
Dán / y Abel/ dom Máách / y wßyſtkę Ceneroth/ to ieſt/ wßyſtkę zie-
21 mię Neptálim. Co gdy vſłyßał Bááſá/niecháwßy budowánia Ráámy/
22 wroćił ſię do Terſá. A krol Aſá rozeſłał poſły po wßyſtkiey ziemi Jud-
ſkiey / roſkázuiąc: żaden ſię nie wymawiay. Ták że rozebráli kámienie y
drzewo z Rámá/z ktorego budował krol Bááſá. Y zbudował z oney má-
23 teriey krol Aſá / miáſto Gábáá Beniámin / y Máſſá. A oſtátek wßech
ſłow Aſy/y wßyſtkie mocy iego/y wßytko co vczynił/y miáſtá ktore zbu-
dował: á zaż tego nie ſpiſano w kśięgách ſłow y dni krolow Judſkich?
24 Wßákoż iednák ná ſtárość ſwą/chorował bárzo ná nogi. Y vſnął z oycy
ſwemi/ y pogrzebion ieſt z nimi w mieśćie Dawidá oycá ſwego. A kro-
lował po nim Jozáffát ſyn iego.
25 A Nádáb záſię ſyn Jeroboámow krolował nád Izráelem roku wtore-
go krolowánia Aſy krolá Judſkiego: á krolował nád Izráelem dwie le-
26 ćie. Y czynił to / co złe ieſt przed oblicznośćią Páńſką / y chodził drogámi
oycá ſwego/ y w grzechách iego/w ktore był przywiodł lud Izráelſki. Y
27 ſzwákał á godził nań Bááſá ſyn Achie z domu Iſſachárowego/ y zábił go
w Gebeton/ktore ieſt miáſto Filiſtyńſkie. Abowiem Nádáb y wßyſtek
28 lud Izráelſki oblegli byli Gebeton. Zábił gi tedy Bááſá trzećiego roku
29 krolowánia Aſy krolá Judſkiego/y krolował ná mieyſcu iego. A gdy kro-
lował/wybił wßyſtek dom Jeroboámow: nie zoſtáwił y iedney duße z
30 plemieniá iego/ áż go wygłádził według ſłowá Páńſkiego/ktore mowił
przez ſługę ſwego Achiáſá Sylońſkiego/dla grzechow Jeroboámowych
31 ktore czynił/y ná ktore przywiodł lud Izráelſki: y dla wyſtępku ktorym
zrußył ku gniewu Páná Bogá Izráelſkiego. Inne rzeczy ktore álbo mo-
wił/álbo czynił Nádáb/wypiſáne ſą w kśięgách ſłow y dni krolow Izrá-
32 elſkich. A byłá záwße woyná miedzy Aſą/y Bááſą krolem Izráelſkim po
33 wßyſtkie dni ich. Trzećiego roku Aſy krolá Judſkiego/ krolował Bááſá
ſyn Achie / nád wßyſtkim ludem Izráelſkim w Therſá / cżterzy y dwá-

Aſá krolu-ie pobożnie nád Judą w Jeruzálem.

2.Par.16.✝2.

2.Par.15.✝2.

Aſá krol vmárt.

2.Par.17.✝1.

Sup.14.✝10.

dzieśćiá lat. A cżynił złe rzecży przed Pánem/ y chodźił drogámi Jeroboámowemi/ y w grzechách iego/ ktoremi w grzech przywiodł Jzráelá.

Kápit: 16.

¶ Posłan Jehu prorok do Bááſy z proroctwem/ on gi zábił/ ſam potym też zábit/ po iego śmierći ſyn iego krolował/ y inni áż do Achábá złego/ zá ktorego znowu budowano Jerycho/ Achiel/ y Bethel.

Jehu proroknie przećiw Báášie.

STáło ſie tedy słowo Páńskie do Jehu ſyná Anáni przećiwko Báázie/ rzekąc: Przeto żem cie wyniosł z prochu/ á vczyniłem cie wodzem nád ludem moim Jzráelſkim/ á tyś chodźił po drodze Jeroboámowey/ y dałeś przycżyne grzechu ludu memu Jzráelſkiemu/ ábyś mie rozdrażnił w grzechách ich. Otoż/ ia wytne poſládki Báásowe/ y poſládki domu iego: á vczynie dom twoy/ iáko y dom Jeroboámá ſyná Nábátowego/ ktory z rodu Báásy vmrze w mieśćie/ zyedzą go pśi: á ktoby vmárł z rodu iego ná polu/ zyedzą go ptacy niebieſcy. Oſtátek rzecży ktore mowił álbo cżynił/ álbo boiował krol Báásá: wßyſtko to nápiſano w kśięgách słow y dni Krolow Jzráelſkich. Vſnął potym Báásá z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w Terſá: á krolował po nim Elá ſyn iego. A gdyż ſie były ſtáły słowá Páńſkie do Jehu proroká ſyná Anáni przećiwko Báášie/ y przećiwko domowi iego/ y przećiwko wßemu złemu ktore cżynił przed Pánem Bogiem gniewáiąc go vczynkámi rąk ſwoich/ że mu ſie ták miáło ſtáć iáko domowi Jeroboámowemu: prze te przycżyne zabił go/ to ieſt/ Jehu proroká ſyná Anáni.

Sup:15.℣ 29.

2.Par:16.℣ 1.

Jehu prorok zábit.

Roku dwudzieſtego ßoſtego Aſy królá Judſkiego/ krolował Elá ſyn Báásy nád Jzráelem w Terſá dwie lećie. Y powſtał przećiw iemu ſługá iego Zámbry/ Hetman nád połowicą iezdnych iego. A był ná ten cżás Elá w Terſá piiąc/ y opił ſie w domu Arſá/ ſtároſty Terſkiego. Tedy Zámbry vderzywßy nań/ zábił go/ roku dwudzieſtego y ſiodmego Aſy krolá Judſkiego/ y krolował miáſto niego. A gdy krolował y oſiadł ſtolicę iego/ wybił wßyſtek rod Báásow/ ták że nie zoſtáwił z iego rodu áni mokrzącego ná ściánę/ krewnych y przyiaćioł iego. Y wygłádźił Zámbry wßyſtek dom Báásy/ według słowá Páńſkiego ktore mowił do Báásy przez Jehu proroká: á to dla wßyſtkich grzechow Báásy/ y dla grzechow Elá ſyná iego/ ktorzy y ſámi grzeßyli/ y ku grzeßeniu lud Jzráelſki przywiedli/ pobudzáiąc Páná Bogá Jzráelſkiego márnośćiámi ſwemi. Jne rzecży ktore mowił y co cżynił Elá/ ſpiſane ſą w kśięgách słow y dni krolow Jzráelſkich.

4.Reg:9.℣ 31

Roku dwudzieſtego y ſiodmego Aſy krolá Judſkiego/ krolował Zámbry w Terſá ſiedḿ dni: á woyſko było oblęgło Gebbethon miáſto Fíliſtyńſkie. A gdy ſie dowiedźieli/ iż Zámbry powſtawßy przećiw krolowi/ zábił gi: vczynił ſobie wßyſtek lud Jzráelſki krolem Amry/ ktory ná ten cżás był Hetmánem nád woyſkiem Jzráelſkim w obozie. Rußył ſie tedy Amry/ y wßyſtek Jzráel z nim od Gebeton/ y oblegli Terſę. A widząc Zámbry że rychło miano miáſtá dobyć/ wßedł do domu krolewſkiego/ y ſpálił ſie z domem krolewſkim. Tákże vmárł w grzechách ſwoich ktoremi grzeßył/ cżyniąc złe przed Pánem/ y chodząc po drodze Jeroboámowey/ y w grzechu iego/ ktorym przywiodł ku grzeßeniu lud Jzráelſki. Oſtátek mow Zámbry/ y załog y okrućieńſtwá iego/ opiſane ſą w kśięgách słow y dni krolow Jzráelſkich. Ná ten cżás rozerwał ſie lud Jzráelſki ná dwie ſtronie: poło-

21 nie: połowicá ludu szłá zá Thebni synem Ginethowym/ áby go sobie w/
22 zięli zá krolá: á druga połowicá stałá przy Amry: y przemogł ná koniec
lud ktory stał przy Amry/ nád oną stroną ktora szłá po Thebni synem Gi/
netowym. Y vmárł Thebni/ á krolowáł Amry.
23 Roku trzydźiestego y pierwszego Asy krolá Judskiego/ krolowáł Amry
nád Izráelem dwánaśćie lat: w Tersye krolowáł sześć lat. Y kupił gorę
24 w Sámáryey v Semerá zá dwá cetnary srebrá: y zbudowáł ią/ á dał
imię miástu ktore był zbudowáł Semer/ imieniem Páná oney gory Sá/
25 máryiskiey. Y czynił też Amry złe przed oblicznośćią Páńską/ á czynił
26 złośliwiey nád wszystkie ktorzy byli przed nim. A chodźił wszystką drogą
Jeroboámá syná Nábátowego/ y w grzechách iego ktorymi przyprawił
był lud Izráelski o grzech/ áby tym gniewáł Páná Bogá Izráelskiego w
27 proznośćiách swoich. A ostátek słow Amry/ y walki iego ktore wiodł/
nápisáne są w kśięgách słow y dni Krolow Izráelskich. Potym zásnął
28 Amry z oycy swemi/ y pogrzebion w Sámáryey. A krolowáł po nim A/
cháb syn iego.

Amri vmárł

29 Acháb zásię syn Amrow krolowáł nád ludem Izráelskim roku trzy/
dźiestego y osmego Asy Krolá Judskiego. Y krolowáł Acháb syn Am/
30 ry nád Izráelem w Sámáriey/ dwie y dwádźieśćiá lat. Czynił też y
ten Acháb syn Amry złe rzeczy przed oblicznośćią Páńską/ wiecey niż w/
31 szyscy ktorzy przed nim byli. A niemiał ná tym dosyć: áby chodźił w grze/
chách Jeroboámá syná Nábátowego: ále nád to poiął żonę Jezábel/ cor/
kę Ethbáálá krolá Sydońskiego. Y szedł y służył Báálowi/ y dawał mu
32 modłę. Y postáwił ołtarz Báálow w kośćiele Báálowym ktory był zbu/
33 dowáł w Sámáryiey/ y nászczepił gáy/ y przydał Acháb do vczynku swe/
go/ drážniąc Páná Bogá Izráelowego/ wiecey niż wszyscy krolowie I/
zráelscy/ ktorzy przed nim byli. Zá czásu iego/ pobudowáł Hiel z Bethel
34 Jerycho/ ná Abirámie pierwszym synu swym záłożył ie. A ná Segubie
poślednim synu/ postáwił brany iego: według słowá Páńskiego ktore
mowił przez Jozue syná Nun.

Acháb Krol Izráelski krolowáł lat 22.

Iosue 6. ✠ 26.

Kápit: 17.

§ Eliasz záwárł niebo/ że deszcz nie szedł przez trzy látá/ żywili go Krucy naprzod/ potym niewiástá Sáreptá/ ktorey to mąki nigdy nie vbywáło/ áni oleiu/ vmárłego syná iey wskrzesił z vmárłych.

1 Rzekł Eliasz Thesbitczyk z obywátelow Gálá/
ádzkich do Achábá: Żyw iest Pan Bog Izráelski/ przed ktore/
2 go oblicznośćią stoię/ że niebędźie po te látá áni rosy áni dżdżá/
3 iedno wedle słow vst moich. Y zstáło sie słowo Páńskie do niego/ mo/
4 wiąc: Odeydź ztąd/ á idź ná wschod słońcá/ á skryiż sie v strumienia Ká/
5 ryth/ ktory iest przećiw Jordanowi/ á tám z strumienia będźiesz pił: iu/
żem ia przykazał Krukom áby cie tám żywili. Szedł tedy/ á vczynił we/
6 dług słowá Páńskiego. A gdy odszedł/ vsiadł przy strumieniu Kárith/
ktory iest przećiw Jordanowi/ á krucy przynośili mu chleb y mięso ráno/
7 tákież też mięso zwieczorá y chleb: á nápiiał sie z strumienia.
8 Po kilku dni wyschł on strumień: bo dżdżá niebywáło ná źiemi. Y
9 zstáło sie słowo Páńskie do niego/ mowiąc: Wstań/ Idźże do Sárepty
10 Sydońskiey/ tám będźiesz mieszkał: bom ia tám przykazał iedney wdo/
wie/ żeby cie żywiłá. Wstał y szedł do Sárepty Sydońskiey. A gdy przy/
szedł do brany mieyskiey/ vkazáłá sie mu niewiástá wdowá/ zbieráiąc
drwá/ y záwołał iey/ y rzekł: Day mi málutko wody w naczyniu/ że sie

Eccl. 48. ✠ 3.
Iaco: 5. ✠ 16.

Przedźiwne Boskie opátrzenie.
§ Eliasz od Krukow żywion.

Luc. 4. ✠ 25.
§ Eliasz do Sárepty wdowy posłan.

nápije. A gdy oná ßłá áby mu przyniosłá wody /wołał zá nia / mowiac: 11
Proße cie przynieś mi záraz w reku swych troche chlebá. Ktora mu od- 12
powiedziáłá:Zywie Pan Bog twoy/żeć niemam chlebá/iedno coby mogł
w garść wziać maki w dzieży / á troche oleiu w bukłaßku: otoż zbieram
dwie drewnie ábych ßedßy vczyniłá to sobie y synowi swemu / ábychmy
iedli / á pomárli.

Do ktorey Eliaß rzekł : Nie boy sie/ ále idź á vczyń ták iákoś mowiłá: 13
wßákże iednák mnie napierwey z tey maki vczyń chleb nie wielki podpło-
mienny/przynieśże mi :á potym sobie y synowi swemu vczyniß. A toć mo- 14
wi Pan Bog Izráelski: Nie vbedźieć maki w tym tám naczyniu/áni oleiu
w bukłaku / áż do dniá ktorego Pan Bog da deßcz ná ziemie. Ktora ßłá 15
y vczyniłá według słowá Eliaßowego. Y iadł on/y oná/y dom iey. A od 16
onego dniá/nie vstáłá nigdy maká w naczyniu/ áni oleiu vbyło w bukła-
ku: według słowá Páńskiego ktore mowił przez Eliaßá.

Sstáło sie potym/że zániemogł on syn iego gospodyniey/ y byłá choro- 17
bá iego bárzo gwałtowna/ták że w nim tchu niestawáło. Rzekłá tedy do 18
Eliaßá : Coż mnie iest z toba meżu Boży? wßedłeś do mnie/ áby były
wspomniáne niepráwości moie/ á żebyś zábił syná mego? Tedy rzekł do 19
niey Eliaß: Day mi syná twego. Y wźiał go z łoná iey/ á wniosł do ko-
mory gdzie sam mießkał/y położył go ná łożku swoim/ y wołał do Páná/ 20
y rzekł: Pánie Boże moy/ Ießczeżeś y te wdowe przy ktorey sie ia iáko-
kolwie żywie záfrásował/żeś zábił syná iey? Y rozciagnał sie/y zmierzył sie 21
nád dziecieciem trzy kroć/y wołał do Páná mowiac: Pánie Boże moy/
proße/niech sie wroci dußá dziecieciá tego we wnetrznosci iego. Y wysłu- 22
chał Pan głos Eliaßow. Y wrociłá sie dußá dziecieciá weń/ y ożyło. 23

¶ Eliaß wskrzesił syná wdowy.

Wźiał tedy Eliaß dziecie / y zniosł ie z swego pokoyká ná doł/ y dał ie 24
mátce iego/ rzekac: Otoż żyw iest syn twoy. Y rzekłá niewiástá do Eli-
aßá. Terazem po tym poznáłá że ty iesteś mąż Boży/ á słowo Páńskie w
vstách twoich prawdziwe iest.

Kápit: 18.

¶ Eliaß vczynił że deßcz spadł ná ziemie/ Abdiás sto prorokow żywił czásu głodu/ Ofiáry ofiárowáli kśieża Báłwáńscy/ y Eliaß też. Eliaßowe ofiáre ogień z niebá zápalił/ á báłwáńskich nie/ Eliaß pobił kśiedze báłwáńskie/ á deßcz vczynił.

Głod wielki czásu Eliaßá proroká.

Po wielu dni/stáło sie słowo Páńskie do Eliaßá/ 1
roku trzeciego/mowiac: Idź/ vkażże sie Achábowi/ ábym dał 2
deßcz ná ziemie. Szedł Eliaß áby sie vkazał Achábowi/ á był 3
okrutny głod w Sámáryey. Y wezwał Acháb Abdiáßá ßáffárzá domu 4
swego. A Abdiás bał sie Páná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábijáłá Ie-

Iezábel zábiia proroki Páńskie.

zábel proroki Páńskie/ on zebrawßy sto prorokow/ pokrył ie w iáskiniách 5
piećdziesiat á piećdziesiat/ y podeymował ie chlebem y woda. Rzekł tedy
Acháb do Abdiáßá:Idź do ziemie do wßytkich studnic/y do wßytkich pa-
dołow/ owabyśmy wżdy mogli náleść trawe/á záchowác konie y muły/ 6
áby ták do końcá dobytek nie zginał. Y rozdzielili miedzy sie krainy ktore
mieli schodzić : Acháb ßedł iedna droga/ á Abdiás ina droga osobno. 7

A gdy był Abdiás ná drodze / potkał sie z nim Eliaß: ktory gdy go po-
znał/vpadł ná oblicze swe/y rzekł : Y tyżeś iest pánie moy/Eliaß? Odpo- 8
wiedział iemu Eliaß: Ia. Y rzekł : Idz/powiedzże Pánu swemu: Iest tu 9
Eliaß. A on rzekł : Cożem záwinił przeciwko tobie/że mie wydáieß sługe 10
swego w rece Achábowe / żeby mie zábił? Zywie Pan Bog twoy / że

niemáß

niemáß narodu áni kroleſtwá / gdzieby nie ſłał Pan moy ciebie ßukáiąc.
11 A gdy wßyſcy powiádáli : Niemáß go v nas. Poprzyſiągł káżde krole-
ſtwo/ y narod/ przeto żeś nie był nálezion. A teraz mi mowiß : Idź/ á po-
12 wiedz Pánu ſwemu/ Jeſt Eliaß. A ſkoro ia odeydę od ciebie Duch Páń-
ſki zánieſie cię ná mieyſce ktoreg ia niewiem : á ia wßedßy powiem Achá-
bowi/ więc ieſli cię nie nayda/ tedy mnie zábije : á ſługá twoy boi ſie Páná
13 Bogá zmłodośći ſwoiey. A zaż nie oznáymiono tobie Pánu memu/ com v-
czynił gdy mordowáłá Jezábel proroki Páńſkie/ żem záchował ſto mężow
prorokow Páńſkich/ pięćdzieſiąt á pięćdzieſiąt po iáſkiniách/ y żywiłem ie/
14 chlebem y wodą. A ty teraz mowiß : Idź / á powiedz Pánu twemu /
15 Jeſt tu Eliaß : áby mię zábił / y rzekł Eliaß : Żywie Pan Záſtępow /
przed ktorego oblicżym ſtoię/ że ſie dziś mu vkáżę.
16 Szedł tedy Abdiás przećiwko Achábowi/ y oznaymił mu. Y przyßedł
17 Achab náprzećiw Eliaßowi. A gdy go vyźrzał/ rzekł : A tyżeś to ktory bu-
18 rzyß Izráelá ? On mu odpowiedział : Nie iam záburzył lud Izráelſki/
ále ty/ y dom oycá twego/ żeśćie opuśćili roſkazánia Páńſkie/ á vdáliśćie
19 ſie zá Báálem. Wßákoż poſli teraz/ á zgromadź ku mnie wßyſtek lud Iz-
ráelſki ná gorę Kármelu / y proroki Báálowe/ ktorych ieſt pułpiętá ſtá :
y Gáiowe proroki cżterzy ſtá/ ktorzy iadáią z ſtołu Jezábel.
20 Poſłał Achab do wßyſtkich ſynow Izráelſkich / y zgromádził proroki
21 ná gorze Kármelu. Przyſtąpiwßy tedy Eliaß do wßyſtkieg ludu Izrá-
elſkiego/ rzekł : Y dokądże będźiećie chrámáć ná dwie ſtronie ?
Jeſliże Pan ieſt Bogiem/ náſláduyćieß go : á ieſli Báál/ idźćież zá nim.
22 Nie odpowiedział mu ná to lud Izráelſki ni ſłowá. Potym rzekł záſię E-
liaß do ludu : Jam ieden ſam zoſtał prorok Páńſki/ á prorokow Báálo-
wych/ ieſt cżterzy ſtá y pięćdzieſiąt mężow : á prorokow też leśnych ieſt
23 cżterzy ſtá. Niechaß nam będą dáne dwá woły : Niechaß ſobie oni obio-
rą wołu iednego/ á zrąbawßy go w kęſy/ niechay włożą ná drwá/ ále o-
gniá niech nie podkłádáią. A ia też ſpráwię drugiego wołu/ y włożę ná
24 drwá/ á ogniá nie podłożę. Wzywayćieß wy imion bogow wáßych : á
ia będę wzywał imieniá Páná Bogá ſwego. A Bog ktory wyſłucha
przez ogień/ ten niechay będźie Bogiem.
Odpowiedział wßyſtek lud/ y rzekł : Bárzo dobre ieſt przełożenie/ kto-
25 re powiedział Eliaß. Rzekł tedy Eliaß prorokom Báálowym : Obierz-
ćie ſobie wołu iednego/ vcżyńćieß wy pierwey/ bo was więcey ieſt : wzy-
26 wayćieß imion bogow wáßych/ á ogniá nie podkłádayćie. Ktorzy gdy
wźieli wołu/ ktorego im był dał/ ofiárowáli go y wzywáli imieniá Báá-
łowego/ pocżąwßy od záránku áż do południá/ mowiąc : Báál wyſłu-
chay nas. A niebyło głoſu/ áni ktoby im odpowiedział : y ſkakáli przez oł-
27 tarz ktory byli vcżynili. A gdy iuż było południe : pośmiewał ſie z nich
Eliaß/ mowiąc : Wołaycie więtßym głoſem : boć Bog ieſt / á podobno
teraz z kim mowi/ álbo ieſt gdzie w goſpodźie/ álbo ná drodze/ álbo też ſpi/
28 áby ocknął. Tedy oni głoſem wielkim ięli krzycżeć/ y rzezáli ſie według o-
bycżáiu ſwego nożmi/ y bodli ſie włocżenkámi/ áż ſie krwią oblewáli. A
29 gdy było z południá/ á oni prorokowáli/ przyßedł cżás ktorego ofiárá zwy-
kłá być ofiárowaná/ áni głos iáki był ſłyßan/ áni żaden odpowiádał/ áni
też dbał ná one modlarze.
30 Rzekł Eliaß wßemu ludu : Chodźćie ſam do mnie. A gdy do niego
31 lud przyſtąpił/ náprawił ołtarz Páńſki ktory ſie był ſkáźił. Y wźiął dwá-
naśćie kámieni / według pocżtu dwánaśćie pokolenia ſynow Jákobo-
wych/ ktoremu było rzecżono od Páná/ mowiąc : Izráel będźie imię two-
ie. Y zbu-

Eliaß poſłány od Bogá karze Achábá.

Eliaß wzeymuie ſie zá krzywdę Bożą.

Eliaß pośmiech cżyni z Báálá.

Ołtarz Páńſki nápráwion.

Gen. 32. ℣. 28.



ie. Y zbudował z kámieniá ołtarz w imie Páńſkie: y vdziáłał przykop 32
wodzie iákoby ná dwie brożdżie około ołtarzá/ y vłożył drwá: y rozrabał 33
po członkách wołu/ y nákładł ná drwá/ y rzekł: Nábierzćie cztery wiádrá 34
pełne wody/ wyleyćieß ią ná te zapálną ofiáre/ y ná drwá. Y záſie rzekł:
Y powtore tákież vczyńcie. Ktorzy gdy powtore vczynili/ rzekł: Jeßcże 35
trzećikroc tákież vczyńcie. Vczynili y po trzećie: y płynełá wodá około ołtá 36
rzá/ áż były pełne ony przykopy wody. A gdy iuż był czás że miáłá być ofiárowána zapálna ofiárá/ przyſtąpiwßy Eliaß prorok/ iął mowić: Pánie

§ Modli ſie Eliaß.

Boże Abráhámow/ Izáákow/ y Izráelow/ okáż to dźiſiá żeś ty ieſt Bogiem Izráelſkim/ á ia ſługá twoim/ á żem według przykazánia twego v- 37
czynił te wßyſtkie rzeczy. Wyſłuchay mie Pánie/ wyſłuchay mie/ áby po- 38
znał ten lud iże ty ieſteś pan Bog/ á iżeś ty záſie náwrocił ſerce ich. Y ſpadł
ieſt ogień Páńſki/ y ſpalił one ofiáre/ y drwá/ y kámienie/ proch też y wode 39

§ Cudem iáwnym okázuie ſie Bog Izráelſki. Eliaß pobił wßyſtkie proroki Báálowe.

ktora byłá około ołtarzá w przykopie/ wylizał. Co gdy vyźrzał wßyſtek
lud/ padł ná oblicze ſwoie/ y rzekł: Pan tenći ieſt Bogiem/ Pan tenći ieſt 40
Bogiem. Y rzekł do nich Eliaß: Pochwytaycie proroki Báálowe/ ták żeby
z nich y ieden nie vßedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliaß do ſtrumieniá Cyſon/ y pobił ie tám.

Potym rzekł Eliaß do Achábá: Idź/ á iedz y piy/ bo ßum wielkiego 41
dżdżá bliſko ieſt. Y ßedł Acháb áby iadł y pił. A Eliaß wſtąpił ná 42
wierzch Kármelu/ y skłonił ſie ku ziemi/ ták że ſchylił oblicze ſwe áż do kolan ſwych modląc ſie: y rzekł do chłopcá ſwego. Wſtąp wyżßey/ poyźrzy 43
ku morzu. Ktory gdy wſtąpił/ y poyźrzał/ rzekł: Nie maß nic. Y záś rzekł
do niego: Idź/ wrácayże ſie po ſiedmi kroć/ á pátrz. A gdy po ſiodmy kroć 44
ßedł/ vyźrzał áno obłoczek máluczki/ iákoby ſtopá człowiecza wychodźiłá z zamorza. Rzekł tedy Eliaß: Idź/ powiedzże Achábowi/ káż zá-

Eliaß vprośił v Páná bogá deßcz.

prządz woz twoy/ iedźże co rychley/ by ćie niezáſtał deßcz. A gdy ſie tám 45
y ſam kręcił Acháb/ álić hnet niebo ſie záchmurzyło/ y obłok od wiátru/
y ſpadł deßcz bárzo wielki. Tedy Acháb wſiadßy ná woz/ iáchał do Jezráel. A ręká Páńſka ſtáłá ſie nád Heliaßem/ y podpáſawßy biodrá ſwo- 46
ie/ bieżał przed Achábem/ áż przybieżał do Jezráel.

Kápit: 19.

¶ Eliaßá przed Jezábel vchodzącego Angioł Páński ná pußczy żywi/ potym przyßedł ná gorę Oreb/ Pan Bog z nim rozmawiał/ y kazał mu pomázáć dwu mężu ná krolestwo/ iednego ná Syriyskie/ á drugiego ná Jzráelskie krolestwo/ á Elizeußá ná proroctwo.

1 Powiedział tedy Achab Jezábeli wßystkie rzeczy 2 ktore vczynił Eliaß: á iáko wybił wßystkie proroki Báálowe mieczem. Posłáłá Jezábel do Eliaßá/ mowiąc: To mi niechay bogowie vczynią/ y to á to niechay przydádzą/ iesli iutro o tey godźinie nie położę duße twoiey/ iáko iednego z onych. 3 Vlękł sie tedy Eliaß/ á wstawßy ßedł gdzie go chęć niosłá. Y przyßedł do Bersabee Judskiey/ 4 opuścił tám chłopcá swego/ y ßedł ná pußczą drogą dniá iednego. A gdy przyßedł/ y posadźił sie pod iednym drzewem iáłowcowym/ żądał dußy swoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Dosyć iuż mam Pánie/ iuż weźmi 5 dußę moię: bociem ia nie lepßy niźli oycowie moi/ y położywßy sie/ záśnął w cieniu Jáłowcowym.

6 Alić oto Angioł Páński tknął go/ y rzekł mu: Wstań/ á iedz. Poyźrzał/ áno w głowách v niego podpopielny chleb/ y naczynie wody. Jadł tedy 7 y pił: y záśie záśnął. 8 Wrocił sie záś Angioł Páński powtore/ y tknął go/ á rzekł mu: Wstań/ á iedz/ bo maß dáleką drogę przed sobą. Ktory wstawßy/ iadł y pił/ y chodźił posiliwßy sie onym pokármem/ czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ áż ná gorę Bożą Horeb.

9 A gdy tám przyßedł/ mießkał w iáskini: á wnet zstáło sie słowo Páń- 10 skie do niego/ mowiąc mu: Coż tu czyniß Eliaßu? On odpowiedźiał: Żalem wielkim rozżaliłem sie dla Páná Bogá Zastępow/ iż opuśćili vmowę Páńską synowie Jzráelscy: Ołtarze twoie pokáźili/ á proroki twoie wybili mieczem/ y zostałem ia tylko sam/ y to sie stáráią o gárdło me/ 11 áby ie wźięli. Y rzekł k niemu: Wynidź/ á stoy ná gorze przed Pánem: á oto Pan przemiiá/ á przed Pánem wiátr wielki y mocny/ wywracáiąc gory/ y łamiąc skáły przed Pánem: Nie w wietrze Pan. A po wietrze burzá. Nie 12 w burzey Pan. A po burzey ogień. Nie w ogniu Pan. A po ogniu ßum 13 wietrzyku cichego. Co gdy vsłyßał Eliaß/ zákrył oblicze swe płaßczem/ á wyßedßy stánął we drzwiách iáskiniey/ á oto głos do niego mowiący: 14 Coż tu czyniß Eliaßu? A on odpowiedział: Żalem wielkim rozżaliłem sie prze Páná Bogá zastępow/ iż opuśćili vmowę twoię synowie Jzráelscy: Ołtarze twoie pokáźili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á zostałem ia tylko sam/ ále ßukáią duße mey/ áby ią odięli.

15 Y rzekł Pan do niego: Jdź/ á wroć sie záś ná drogę swą pußczą do Dámáßku: á gdy tám przyidźieß/ pomázeß Azahelá krolem nád Syryą/ 16 á Jehu syná Námsy/ pomázeß ná krolestwo Jzráelskie. A Elizeußá syná Sáffáthowego ktory iest z Abelmeulá/ pomázeß prorokiem ná swe miey- 17 sce. A będźie to/ że ktokolwiek vydźie mieczá Azáhelowego/ tego zábije 18 Jehu. Y ktobykolwiek vßedł mieczá Jehu/ zábije go Elizeuß. A zostáwię sobie w Jzráelskim ludu śiedm tyśięcy mężow/ ktorych koláná nie kłániáły sie przed Báálem/ y wßelkie vstá ktore sie nie modliły Báálowi cáłuiąc ręke.

19 Jdąc ztámtąd Eliaß/ nálazł Elizeußá syná Sáffátowego/ orzącego dwánaśćią par wołow/ á on przy dwunaśćie par wołow orzących sam ieden był. A gdy przyßedł Eliaß do niego/ wrzućił nań płaßcz swoy. 20 Ktory hnet zániechawßy wołow/ bieżał zá Eliaßem/ y rzekł: Proßę niech pierwey

¶ Eliaß vćiekáiąc żywion od krukow.

Post Eliaßow.

¶ Eliaß pomázał Azáhelá y Jehu ná krolestwá. A Elizeußá ná mieysce swe prorokiem.

4. Reg: 9. ✠ 1.
Eccl: 48. ✠ 8.
Rom: 11: ✠ 4.

pierwey pocáłuię oycá swego / y mátkę moię/ á ták poydę zá tobą. Rzekł 21 mu: Jdź/ wrácayże się: bo co było zemnie/ vczyniłem ci. A idąc od niego/ wźiął parę wołow/ y zábił ią/ á plugiem zwárzył/ y dał ludźiem mięso/ y iedli. Wstawszy zás poszedł/ y szedł zá Eliaszem/ y posługował mu.

Kápit: 20.

¶ Acháb po dwá kroć zwyćiężył krolá Syryiskiego/ potym przymierze z nim vczynili/ żywego zostáwiwszy/ dla czego od proroká był karan.

Sámária obleżona.

A Benádád Krol Syrzyski/ zebrał wszystko woy- 1 sko swe/ y trzydźieśći y dwá krolow z sobą/ y konie/ y wozy/ á wyciągnąwszy walczył przećiwko Sámáryiey / y obległ ią. A postawszy posły do Achábá królá Izráelskiego do miástá/ rzekł: Toć 2 wskázuie Benádád/ srebro twoie/ y złoto twoie/ moie iest: y żony twoie/ 3 y synowie twoi co wybornieyszy moi są. Odpowiedźiał Krol Izráelski: 4 Według słowá twego pánie moy krolu/ twoy ia iestem/ y wszystki rzeczy moie. Wroćiwszy się posłowie/ rzekli: Toć wskázuie Benádád ktory nas 5 posłał do ćiebie / srebro twoie / y złoto twoie / żony twoie / y syny twoie 6 dasz mi. A ták iutro o teyże godźinie poślę sługi moie do ćiebie/ á przeszperáią dom twoy/ y domy sług twoich: á to wszystko co się im podobáć 7 będźie/ nákładszy ná swe ręce / pobiorą y wyniosą. Tedy Krol Izráelski zwołał wszystkich stárszych źiemie/ y rzekł: Pilnie się temu przypátrzćie á ogladaycie / żeć ten krol ná nas godźi chytrze: ábowiem / posłał do mnie po żony/ y po syny moie/ y srebro/ y złoto / á nie odmowiłem mu. Y rzekli 8 wszyscy stárszy źiemie/ y wszystek lud do niego: Nie słuchay áni mu tego pozwalay.

Y odpowiedźiał posłom Benádádowym: Powiedzćie pánu memu 9 Krolowi/ wszystko o coś słał do mnie sługi swego pierwey/ vczynię/ ále tey rzeczy vczynić nie mogę. Wroćiwszy się posłowie/ dáli mu sprá- 10 wę. Ktory zásię odesłał/ y wskazał: Te rzeczy niech ná mię dopuszczą bogowie/ to á to niechay przydádzą/ że nie nástárczy prochu wszystkiey Sá- 11 máryey/ gárśćiom wszego ludu ktory zá mną idźie. Odpowiádáiąc krol Izráelski/ rzekł: Powiedzćie mu/ niechay się nie chlubi ten ktory się przepásuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z siebie zbroię. Stáło się iż 12 gdy vsłyszał Benádád te słowá/ pił ná to sam y krolowie ktorzy z nim byli w chłodnikách. Y rzekł służebnikom swoim: Obłężćie miásto. Y oblegli ie.

Prorok posłan do Achábá/ opowiádáiąc mu zwyćięstwo.

A oto prorok ieden przyszedszy do Achábá krolá Izráelskiego/ rzekł mu: 13 Toć powiáda Pan: Záprawdę widźiałeś to wszystko mnostwo ludźi ták wielkie? Oto ia dam ie dźiś w ręce twoie: ábyś wiedźiał że ia ie- 14 stem Pan. Y rzekł Achab: Przez kogo? Odpowiedźiał mu: To mowi Pan/ przez pácholki Kśiążąt powiátnych. Y rzekł: A ktoż pocznie wál- 15 czyć? On mu rzekł: Ty. Tedy policzył pácholiki Kśiążąt powiátowych/ y nálazł ich poczet/ dwie śćie trzydźieśći y dwu. Potym też zliczył wszy- 16 tek lud Izráelski / y było ich śiedm tyśiecy/ y wyszli o południu. A Benádád pił/ y ozárł się w chłodniku swym/ á krolow trzydźieśći y dwá z nim/ 17 ktorzy byli ná pomoc mu przyiácháli. Y szli ná spicy służebnicy Kśiążąt powiátnych.

Wysłał tedy Benádád ná szpiegi/ ktorzy mu powiedźieli/ mowiąc: Mę- 18 żowie wyszli z Sámáryey. A on rzekł: Choćiasz o pokoy idą / zymaycie 19 ie żywo / choćiasz ku bitwie/ tákież ie żywo poimaycie. Wyszli tedy pácholcy Kśiążąt powiátnych / á inne woysko ćiągnęło zá nimi: y poráźił ieden

20 ieden káżdy z nich swego z ktorym sie potkał. Potym Syriyczykowie v-
ciekli/á lud Izráelski ie gonił. Ale y krol Syriyski Benádád vciekł ná ko-
21 niu z iezdnymi swemi. Krol też Izráelski puściwszy sie zá nimi/pobił ko-
nie/popsował wozy ich/ y poráźił ziemie Syriyską porażką bárzo wielką.
22 Przystapiwszy záś prorok do królá Izráelskiego/rzekł mu: Idź/posilże
sie/ á wiedz y bácz co masz czynić: bo przez rok Krol z Syriey wyiedzie
23 przeciwko tobie. A służebnicy lepák królá Syriyskiego/mowili do niego:
Bogowie Gorni sa bogámi ich / dla tegoż zwycieżyli nas: ále lepiey że-
24 byśmy sie z nimi potykáli w polách/á pewnie ie porázimy. A przeto vczyń
ták: Odpraw krole wszystkie z woyská twego/á day miásto nich książetá:
25 á wypełń z nowu poczet żołnierski ktore pobito z twoich/ y konie według
koni pierwszych / y wozy według wozow ktoreś przedtym miał: á be-
dziem sie z nimi potykáć w polách: á vyźrzysz to że ie porázimy. Vwie-
26 rzył rádzie ich/y vczynił ták.
A ták gdy rok minał/zliczył Benádád woysko Syriyskie/y przyciagnał
27 do Affek/áby walczył przeciwko ludu Izráelskiemu. Z drugiey też strony
syny Izráelskie takież zliczono / á nábrawszy sobie śpiże wyciagneli ku
nim/y położyli sie przeciwko nim/iákoby dwie máłe stadce koz/á Syriycy-
28 kowie lepák wszystke ziemie nápełnili. Y przystapiwszy ieden maż Boży/
rzekł do Królá Izráelskiego: To mowi Pan Bog: że powiedzieli Sy-
riyczykowie/Bog Gor iest Pánem ich/ á że nie iest Bog padołow: Dam
wszystko to mnostwo ták wielkie w reke twoie / á zwiecie że ia iestem
29 Pan. Szykowáli tedy ci y owi przeciwko sobie woyská przez siedm dni/
á siodmego dniá stoczyłá sie miedzy nimi bitwá. Y poráźili synowie Iz-
30 ráelscy z woyská Syriyskiego sto tysiecy pieszych iednego dniá. A ktorzy
z nich zostáli / vciekli do miástá Affek: á tám obálił sie mur ná siedm á
dwádzieściá tysiecy ludzi ktorzy byli zostáli po bitwie.
31 Benádád też krol vciekáiac wpadł do miástá/y wszedł ná pokoik ktory
był osobno w łożnicy. Tedy rzekli do niego służebnicy iego: Słycháli-
śmy/że Krolowie Izráelscy sa miłościwi: á ták weźmimy wory ná bio-
drá násze/á powrozy ná głowy násze/ wynidźmysz do królá Izráelskiego:
32 áwo snać nas żywo zostáwi.
Przepasáli tedy wormi biodrá swoie/y nákłádli powrozkow ná głowy
swoie/y przyszli do królá Izráelskiego/ mowiac ták do niego: Służebnik
33 twoy Benádád mowi: Prosze cie niechay żywie duszá moiá. A on rzekł:
Ieslize ieszcze żyw/ brát moy iest. A oni wzieli to sobie zá dobry znák: á
śpiesznie vchwycili z vst iego ono słowo/ y rzekli: Brát twoy Benádád
34 żywie. Y rzekł im: Idźcież przywiedźcież go do mnie. Y przyszedł knie-
mu Benádád/ á on go wźiął do siebie ná woz. Y rzekł ku niemu: Miástá
ktore był pobrał ociec moy oycu twemu/ przywroce á náczyń sobie vlic
w mieście Dámászku/iáko náczynił ociec moy w Sámáriey/á ia vczyni-
wszy z toba przymierze/odiáde od ciebie. Vczynił tedy przymierze z nim y
35 opuścił go.
Tedy maż ieden z synow prorockich/rzekł do towárzyszá swego w mo-
36 wie Páńskiey: Vderz mie. Ale on niechćiał go vderzyć. Y rzekł mu: Po-
nieważeś niechćiał słucháć głosu Páńskiego/ oto odstapisz odemnie/ á v-
37 dawi cie Lew. A skoro málutko odstapił od niego/potkał go Lew/ y zá-
38 dawił go. Ale y drugiego meżá nálazszy/rzekł: Vderz mie. On vderzył
39 á ránił go. Szedł potym on prorok/y zászedł Krolowi ná drodze/y zmie-
nił vstá y oczy swe posypániem prochu. A gdy krol przemijał/záwołał ná
Królá/y rzekł: Sługá twoy wyszedł z bliská ku boiu: á gdy vciekał ie-
den maż/

den mąż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż tego mężá: ieſliżeć 40
vciecze/duſzá twa zá duſze iego bedzie/ álbo daſz centnar ſrebrá. A gdym
ſie ia ſtrwożony tám y ſám obrácał/hnet mi zginał. Y rzekł krol Izráelſki 41
do niego: To ieſt ſąd twoy ktoryś ſam wydał. A on hnet otárł proch z 42
oblicza ſwego/ y poznał go krol Izráelſki/że był z prorokow. Ktory rzekł
do niego: To mowi Pan. Iżeś wypuścił z rąk twoich mężá ktory był
godzien śmierci/duſzá twoiá zá duſze iego bedzie/ y lud twoy/ zá lud ieg.
Wrocił ſie tedy krol Izráelſki do domu ſwego/á niechćiał ſłucháć onego 43
proroká Bożego/ále owſzem z furyą przyiáchał do Sámáryiey.

Kápit: 21.

¶ Acháb zábił Nábothá dla winnice iego / Eliaſz go o to karał/
y vpámiętawſzy ſie cżynił pokutę.

W O tych tedy wſzyſtkich rzeczách tego czáſu / miał 1
Nábot Iezráelczyk winnice ktora byłá w Iezráel/wedle dwo- 2
ru Achábá krolá Sámáriyſkieg. Y mowił Acháb do Nábotá/
rzekąc: Day mi winnice twoie / że ſobie vczynię ogrod ná ziołá / bo mi
przyległá/ á blisko domu mego ieſt / á damci zá nię winnice lepſzą / á be- 3
dzieli ſie zdáło być lepiey / zápłácęć ia ſrebrem/ zacz ſtoi. Odpowiedział
mu Náboth: Niech mi Pan miłościw bedzie/żeć nie dam tobie dziedzic- 4
twá oycow moich. Y przyſzedł Achab do domu ſwego deſaiąc ſie/y zgrzy-
táiąc zębámi/ o ſłowo ktore mu był rzekł Náboth Iezráelczyk/mowiąc:
Nie dam tobie dziedzictwá oycow moich. A porzućiwſzy ſie ná łożku
ſwoim/obrocił ſie do ściány/y nie iadł chlebá. 5

Nábot winnice ſwą odmawia Achábowi.

Y weſzłá do niego Iezábel żoná iego / á rzekłá mu: Coż to ieſt/ przecż 6
ſie duſzá twa záfráſowáłá? á czemu nie ieſz chlebá? On iey odpowie-
dział: Mowiłem Nábáthowi Iezráelitczykowi/ y rzekłech mu: Day mi
winnice twoie/wziąwſzy odemnie pieniądze: álbo ieſlić ſie podoba dam- 7
ći lepſzą zá nię. A on mi powiedział: Nie damći winnice moiey. Rzekłá
tedy kniemu Iezábel żoná iego: W wielkieieś ty wadze/ á cżyście ſprá-
wuieſz kroleſtwo Izráelſkie. Wſtańże á iedz chleb á bądź dobrey myſli/
ia tobie dam winnice Nábotá Iezráelitczyká. 8

Iezábel náprawiwſzy fałſzywych świádkow kazáłá vkámionowáć Nábotá/dla iego właſney winnice.

Y nápiſałá liſt imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá ſygnetem ie-
go/y poſłáłá do vrzędnikow y do czelnieyſzych ludu/ktorzy byli w mieście 9
iego/y mieſzkáli z Nábotem. A tego liſtu to wyrozumienie było. Złożcie 10
poſt/każćieſz ſiedzieć Nábátowi miedzy pierwſzymi z ludu/ náſtáwćieſz
dwu mężow ſynow Beliálowych przećiwko iemu/ niechże powiádáią
nań fáłeſzne świádectwo. Náboth błogoſłáwił Bogu y Krolowi/ wy- 11
wiedźcieſz go y vkámionuycie/ á ták niechay vmrze. Vdziáłáli tedy ták
mieſzczánie iego ſtárſzy/ y vrzędnicy ktorzy mieſzkáli z nim w mieście/ ták
iáko im byłá roſkazáłá IEzábel / y iáko im było nápiſano w liście ktory 12
do nich poſłáłá. Zápowiedzieli poſt / y kazáli ſieść Nábothowi miedzy 13
pierwſzemi z ludu. A przywiodſzy dwu mężu ſyny dyabelſkie/ kazáli im
ſieść przećiwko niemu. Tedy oni/to ieſt mężowie dyabelſcy/wyználi prze-
ćiwko niemu świádectwo przed mnoſtwem. Błogoſłáwił Nábot Bo- 14
gu y krolowi. A przeto wywiedli go z miáſtá/y vkámionowáli. Y poſłá- 15
li do Iezábel/mowiąc: Vkámionowan ieſt Náboth/y vmárł. Y ſtáło ſie
gdy vſłyſzáłá Iezábel/iż vkámionowan Náboth/ y vmárł. Rzekłá do A-
cháb: Wſtań/ á oſiądź winnice Nábotá Iezráelithczyká/ktoryć niechćiał
pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuż Nábot nie żyw / ále vmárł.

Gdy to

16 Gdy to vsłyszał Achab/to iest/ iż Nabot vmárł: wstał/ y szedł do winnice Nábátá Jezráelczyká/ áby ią odzierżał.
17 Stáło sie tedy słowo Páńskie do Eliaszá Tezbitczyká/mowiąc: Wstań/
18 á zaidź w drogę Achábowi krolowi Jzráelskiemu/ktory iest w Sámáryey: Otoć idzie do winnice Nábátowey/áby wziął w nię possesyą/mow=
19 że do niego/ rzekąc: Ták mowi Pan Bog / zábiłeś/ nád to iesżcże y osiadłeś. A pothym przydasz. Toć powiáda PAN: Ná tym mieyscu gdzie psi lizáli krew Nábátowę/będą takież lizáć krew twoię. Tedy rzekł
20 Achab do Eliaszá: Zażeś mie kiedy nálazł nieprzyiacielem tobie? Ktory rzekł: Nálazłem/w ten sposob iżeś sie záprzedał/ ábyś czynił złe przed o=
21 bliczności Páńską. Toć powiáda PAN: Oto ia przywiodę ná cie złe/ y wyżnę potomstwo twoie/y wybiię z rodu Achábowego mokrzącego ná
22 ściánę / y więźnia / y naostatecżnieyszego z Jzráelá: y dam dom twoy/ iáko dom Jeroboámá syná Nábátowego/y iáko dom Báázy syná Ahiasowego: żeś ták czynił / ábyś mie ku gniewu poruszył / y przywiodłeś o
23 grzech lud Jzráelski. Ale y o Jezábeli mowił Pan/rzekąc: Psi zyedzą Je=
24 zábel ná polu Jezráel. Jesli vmrze Achab w mieście/zyedzą go psi: á iesli
25 vmrze ná polu/ roztárgáią go ptacy powietrzni / á ták niebył żaden táki drugi iáko Achab / ktory záprzedan iest áby czynił złe przed obliczności Páńską. Bo go podeszczwáłá Jezábel żoná iego/y zstał sie obrzydliwym/
26 ták dalece/że sie vdał zá báłwány ktorych náczynili Ammorreyczykowie/ ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym synow Jzráelskich.
27 A gdy vsłyszał Achab te słowá/ rozdárł ná sobie odzienie/ á oblokł sie we włosieniec/y pościł/ á spał ná worze/y chodził zwiesiwszy głowę. Y
28 stáło sie słowo páńskie do Eliaszá Tesbitczyká/mowiąc: Widziałeś A=
29 chábá iáko sie vpokorzył przedemną? Przetoż/ poniewasz sie ták vpokorzył dla mnie/ iuż nieprzywiodę tych złych rzeczy zá żywotá iego. Ale zá dni syná iego/ przywiodę złe rzeczy ná dom iego.

Eliasz grozi Achábá/ y śmierć mu iego opowiáda.
Infra 22. ℣ 38.
4. Reg: 9. ℣ 8.
Sup: 15. ℣ 29.
Sup: 16. ℣ 13.
4. Reg: 9. ℣ 33
Vpokorzenie krolá Achábá.
4 Reg: 9. ℣ 26

Kápit: 22.

§ Ziácháli sie społu krol Achab y Jozáphát áby ciągneli ná woynę/prorocy fałeszni fortunne rzeczy obiecowáli/á Micheasz nie fortunne/ y był przeto wsádzon do kaźni/ á zábit Achab ná tey woynie.

1 Gdy minęły trzy látá bez woyny miedzy Syryą
2 y Jzráelem. Trzeciego tedy roku przyiáchał krol Jozáffát Ju=
3 dski do krolá Jzráelskiego. Y rzekł Krol Jzráelski do służebnikow swoich. Coż za niewiecie iż násze iest Rámot Gálááđ / czemuż ták
4 zániedbawamy wziąć go z ręki Krolá Syriyskiego? Y rzekł do Jozáphátá: á poiedzieśz też zemną ná woynę do Rámoth Gálááđ? Odpowie=
5 dział Jozáphát krolowi Jzráelskiemu: iáko ia iestem/ták y ty/á lud moy y lud twoy iedno są/ takież iezdni moi/ iezdni twoi. Y rzekł Jozáphát do
6 Krolá Jzráelskiego: Proszę cie / popytay sie pierwey dziś ná słowá Boże. Zgromádził tedy Krol Jzráelski prorokow około czterzy stá mężow/ y rzekł do nich: Mam sie puścić ná woynę do Rámoth Gálááđ/czyli nie=
7 cháć? Ktorzy mu odpowiedzieli: Wyiedź/da ie Pan w ręce krolewskie.
8 Y rzekł Jozáphát: Niemász tu ktorego proroká Páńskiego/ábyśmy zopytáli przez zeń? Y rzekł Krol Jzráelski do Jozáphátá: Został iesżcże mąż ieden/przez ktorego możemy spytáć Páná/ále iać go mam w nienawiści/
9 że mi nic dobrego nie prorokuie/ále złe/Micheasz syn Jemlá. Rzekł Jozáphát do niego: Nie mow ták krolu. Wezwał tedy krol Jzráelski komornika iedne=

2. Par: 18. ℣ 1.
Prorokow fáłszywych 400.
Jozáfát krol pobożny pyta sie o słowie Bożym.
Micheasz iedyny prorok Boży.

nika iednego / y rzekł mu: Pośpieß ſie / przywiedźże mi Micheaßa ſyna 10
Jemlowego. A krol Jzráelſki y Jozáphát krol Judſki / ſiedzieli káżdy ná
ſtolicy ſwey / oblokßy ſie w ßáty krolewſkie / ná plácu wedle brany Sá-
máriyſkiey / á wßyſcy prorokowie prorokowáli przed nimi. 11
Vdziáłał też ſobie Sedechiaß ſyn Chánáán rogi żelázne / y mowił:
To mowi Pan: Temi będzieß przemiátał ziemię Syriyſką / áleß ią ſká- 12
ziß. A wßyſcy prorocy tákież prorokowáli / mowiąc: Wyiedź do Rá- 13
moth Gáláád / á iedź fortunnie / á da ie Pan w ręce krolewſkie. A poſeł
ktory był ßedł po Micheaßá / mowił do niego rzekąc: Oto wßyſcy pro-
rocy iednymi vſty wßyſtko dobre prorokuią krolowi / zgodź ſie też ty z ni- 14
mi / á mow tákież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheaß: Żyw ieſt Pan 15
Bog / iż cokolwiek mi Pan powie / to będę mowił. Y przyßedł do Krolá /
y rzekł do niego krol: Micheaßu / mamyli wyiácháć do Rámoth Gálá-
ád ná woynę / czyli dáć temu pokoy? Ktoremu on odpowiedział. Jedź /
á ciągni fortunnie / boć da Pan BOG nieprzyiaciela w ręce krolewſkie. 16
Y rzekł záś krol do niego: Po wtore y po trzecie poprzyſięgam cię / byś mi
nic niepowiádał iedno co ieſt prawdá / w imię Páńſkie. Toż on rzekł: 17
Widziałem wßyſtek lud Jzráelſki rozproßony po gorách / iákoby owce
ktore niemáią páſterzá. Y rzekł Pan: Nie máią ci páná / niechże ſie káżdy
wroci do domu ſwego w pokoiu. 18

Micheaß prorokuie podśmiewáiąc ſie z krolow.

Rzekł tedy Krol Jzráelſki ku Jozáphátowi: Zażemci nie powiedział /
żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie / iedno záwżdy co złego? á on 19
ießcze k temu przydáiąc / rzekł: A przetoż ſłuchay ſłow Páńſkich. Widzia-
łem páná ſiedzącego ná máieſtacie ſwoim / á wßyſtek zaſtęp niebieſki przy 20
nim ſtoiący ná práwicy y ná lewicy. Y rzekł Pan: Y ktoż zwiedzie A-
chábá krolá Jzráelſkiego / by wyiáchał do Rámot Gáláád / żeby tám zgi- 21
nął? Y mowił ieden ták drugi owák. Y wyſtąpił duch / á ſtánąwßy przed
Pánem / rzekł: Ja go zwiodę. Rzekł mu Pan: Czym to vczyniß? On 22
odpowiedział: Poydę á będę fáłßywym duchem w vſtách wßech pro-
rokow iego. Y rzekł Pan: Zwiedzieß y przemożeß / idźże á vczyń ták. O- 23
toż teraz dał Pan Bog duchá kłamſtwá w vſtá wßech prorokow two-
ich / ktorzy tu ſą / á Pan Bog mowił przeciwko tobie złe rzeczy. 24

Micheaß prorok policzkowan.

Przyſtąpiwßy Sedechiaß ſyn Chánáánow / wyciął policzek Mi-
cheaßowi / y rzekł: A więc mnie opuścił duch Páńſki á tobie mowił? 25
Y rzekł Micheaß: Oglądaß to w on dzień gdy będzieß vciekał z ko- 26
mory do komory / byś ſie mogł ſkryć. Y rzekł Krol Jzráelſki: Weźmicie
Micheaßá / niechże tu będzie v Ammoná / przełożonego w mieście / y v Jo- 27
áſá ſyná Amálechowego / á powiedzcie im: To mowi krol / wſadźcie tego
męża do ciemnice / á podeymuycie go chlebem ſmutku / á wodą vciſku áż 28
ſie wrocę w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Wrociſzli ſie w pokoiu / toć we
mnie Pan niemowił. Y rzekł: Słuchaycie wßyſcy ludzie. 29

Micheaß wſadzon do ciemnice.

Wyiáchał tedy Krol Jzráelſki / y Jozáphát Krol Judſki do Rámoth 30
Gáláád. Y rzekł krol Jzráelſki do Jozáphátá: Przybierz ſie w zbroię / á
wynidź ku bitwie / oblokßy ſie w ſwe odzienie. Ale krol Jzráelſki / odmie- 31
nił odzienie ſwoie / y wdał ſie w bitwę. A Krol Syriyſki przykazał był
Hetmánom ſwoim obożnym trzydzieści y dwiemá / mowiąc: Nie będzie-
cie boiowáć przeciw żádnemu / máłemu álbo wielkiemu / iedno tylko prze-
ciwko ſámemu krolowi Jzráelſkiemu. 32
A gdy vyźrzeli oni obożni Hetmáni Jozáffátá / mniemáiąc być Krolá
Jzráelſkiego / oborzywßy ſie ięli gwałtownie bić nań. Potym krzyknął 33
Jozáffát. Y pobaczyli Hetmáni obożni że nie krol Jzráelski / y dáli mu po-
koy.



34 koy. A ieden mąż wyciągnąwſzy łuk/ſtrzelił w niepewną/á z tráfunku po
ſtrzelił Krolá Izráelſkiego miedzy płucá y żołądek. Tedy rzekł woźnicy
35 ſwemu: Náwroć rękę ſwą / á wywież mie z woyſká/ bom bárzo ránion.
Y ſtoczyłá ſie bitwá gwałtowna onego dniá/á krol Izráelſki ſtał ná wo-
36 żie ſwym przeciwko Syryczykom/ á w wieczor vmárł: á ćiekłá krew z
rány iego po wożie. A Woźny wołał chodząc po woyſku przed zacho-
37 dem słońcá/mowiąc: Wroć ſie káżdy do miáſtá/y do ziemie ſwoiey. V-
38 márł tedy krol / y przywieżion ieſt do Sámáriey. Pogrzebli tedy krolá
w Sámáriey/á woz iego krwáwy wypłokáli w ſtáwie Sámáriyſkim/
39 y lizáli pśi krew iego / y wodze wymyli według słowá Páńſkiego ktore
mowił. A oſtátek rzeczy Achábowych y wſzyſtko co czynił / y dom ktory
40 zbudował z słoniowych kośći/y wſzyſtki miáſtá ktore poſtáwił/ nápiſane
ſą w kśięgách słow y dni Krolow Izráelſkich. Vſnął tedy Acháb z oycy
41 ſwemi/ á krolował Ochozias ſyn iego zań.
42 A Jozáffát záś ſyn Aſy począł krolowáć nád ludem Judſkim/ czwar-
tego roku krolestwá Achábá krolá Izráelſkiego. Miał ná ten czás trzy-
43 dzieśći y pięć lat gdy krolowáć począł/á krolował pięć á dwádzieśćiá lat
w Jeruzálem: imię mátki iego Azubá/corká Sálái. Y chodził po wſzyſt-
44 kiey drodze Aſá oycá ſwego / á nie vſtępował z niey: ále czynił to co ſie
podobáło przed oblicznośćią Páńſką. Wſzákoż przedśię wyſokich nie-
45 pſował: ábowiem ieſzcze lud ofiárował/ y palił zapál ná wyſokośćiách.
46 A miał pokoy Jozáffát z krolem Izráelſkim. A inne słowá Jozáffátowe
y ſpráwy ktore czynił/ y walki ktore wiodł: á záż tego nie nápiſano w
47 kśięgách słow y dni krolow Judſkich.
48 Ale y oſtátek niewieśćiuchow/ktorzy byli zoſtáli po Aſie oycu ieg°/wy-
49 korzenił Jozáffát z ziemie. A ná ten czás niebyło krolá w Edom. Náczy-
nił też był Jozaffát okrętow ná morzu/ná ktorych słał do Offir dla złotá/
50 ále niemogły doiácháć/bo ſie roſtrąciły były w Aſyon Gáber. Y rzekł O-
51 chozyas ſyn Achábow do Jozaffátá: Niech ſie ſpuſzczą ſłudzy moi z słu-
żebniki twemi w okrętiech. Ale niechciał Jozáffát. Záſnął potym Jo-
záffát z oycy ſwemi / y pogrzebion ieſt z nimi w mieśćie Dawidá oycá
ſwego.

Acháb po- ſtrzelony v- márł.

2. Par. 21. 1.

swego. A krolował po nim Jorám syn iego. A Ochozyas syn Achábow 52 począł był krolowáć nád ludem Izráelskim w Sámáriey / siedmnastego roku krolowánia Jozáffát krolá Judskiego : á krolował nád ludem Izráelskim dwie lecie. Y vczynił złe rzeczy przed oblicznością Páńską/ chodząc 53 po drodze oycá swego y mátki swoiey/ y drogą Jeroboámá syná Nábátowego / ktory był vczynił że zgrzeszył lud Izráelski. A służył Báálowi/ 54 y cześć mu dawał/ á tym pobudzał ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego/ według wszystkiego co czynił ociec iego.

☞ Koniec Trzecich Kśiąg Krolewskich.

Poczynáią sie Czwarte Kśięgi Krolewskie/ á według Żydow wtore Meláchim.

¶ Czwarte Kśięgi Krolewskie wypisuią złość krolow Izráelskich y Judskich: prze ktorych złosci/ koniec wzięło oboie krolestwo/ y Jeruzálem zburzone/ y Kosciół wypalony. Máią Kápituł 25.

Kápit: I.

¶ Ochozyasz będąc chor/ posłał do Báłwáná o rádę/ o co go karał Eliasz. Dwu Hetmánow ogień z niebá spalił/ á po trzecim szedł do krolá/ y powiedział mu o iego śmierci.

¶ Ochozyás rádzi sie Beelzebubá o zdrowie.

1 Odstąpił lud Moábski od Izráelá po 2 śmierci Achábowey/ á Ochozyasz wypadł przez kratę pálacu swego/ ktory miał w Sámáriey / y zániemogł. Y posłał posły/ mowiąc im: Idźcie/ porádźcie sie Beelzebubá bogá Akárońskiego: wstánęli zás z tey choroby moiey.

3 Angioł lepak Páński mowił do Eliaszá Tesbitczyká/ rzekąc : Wstań/ záiedźże w drogę posłom krolá Sámáriyskiego / mowże do nich : Alboć 4 niemász Bogá w Izráelu/ że idziecie ná rádę do Beelzebubá bogá Akárońskiego? Otoż przeto ták mowi Pan: Z łożká ná ktorymeś legł/ nie wstá5 nie/ ále śmiercią vmrzesz. Y odszedł Eliasz. Wrocili sie tedy posłowie 6 do Ochozyászá / ktory im rzekł : Czemuśćie sie wrocili? Oni mu odpowiedzieli : Potkał sie z námi mąż / y rzekł nam : Idźcie / á wroććie sie do Krolá ktory wás posłał/ powiedzćiesz mu. To mowi Pan : Czyli Bogá niebyło w Izráelu/ że śleszę ná rádę do Beelzebubá bogá Akáron? A przeto z łożká ná ktorymeś sie położył/ nie wstániesz/ ále śmiercią vmrzesz. 7 A on im rzekł : Jákiego kształtu y postáwy iest mąż ten/ ktory sie z wámi potkał/ 8 y mowił wam słowá te? Oni mu odpowiedzieli : Mąż kosmáty/ á pásem rzemiennym przepásány po biodrách. A on rzekł : Eliasz Tesbitczyk 9 iest. Y posłał do niego Rotmistrzá piećdziesiątniká/ y piećdziesiąt mężow ktorzy byli pod nim. Ktory wstąpił do niego/ á siedzącemu ná wierzchu gory/ rzekł : Człowiecze Boży/ Krol przykazał ábyś zszedł ná doł. A od10 powiedáiąc Eliasz rzekł Piećdziesiątnikowi: Jesli ia iestem człowiek Boży/ niech zstąpi ogień z niebá/ á pożrze ćię y piećdziesiąt pachołkow twoich. Tákże zstąpił ogień z niebá / y pożárł go / y piećdziesiąt onych ktorzy byli posłał przy nim.

Vbior Heliaszow.

¶ Rotmistrzow dwu do Eliaszá posłánych o[gień] popalił

11 Posłał záśie kniemu inego Piećdziesiatniká/ y piećdziesiat z nim. Ten też rzekł mu: Człowiecze Boży: Toć wskázuie krol/ pospieß sie/ á zstąp 12 nádoł. Odpowiedáiac Eliaß rzekł: Jesli człowiek Boży iestem/ niechay zstąpi ogień z niebá/ á pożrze y ciebie y te twoie piećdziesiat. Zstąpił tedy ogień z niebá/ y spalił go z oną iego piećdziesiat. 13 Jeßcze posłał y trzeciego Rotmistrzá/ Piećdziesiatniká y piećdziesiat mężow ktorzy przy nim byli. Ten gdy przyßedł/ vkłonił sie Eliaßowi/ y prośił go/ mowiąc: Człowiecze Boży: Niechćiey gárdźić dußą moią/ y dußámi tych ktorzy przy mnie są służebnikow twoich. 14 Oto zstąpił ogień z niebá/ y pożárł dwu rotmistrzow piećdziesiatnikow pierwßych/ y sto mężow ktorzy przy nich byli: ále ia teraz proßę/ byś sie zmiłował nád dußą moią.

15 Y rzekł Angioł Páński do Eliaßá/ mowiąc: Jdź z nim/ nieboy sie. A ták wstał/ y ßedł z nim do krolá/ y mowił do niego: 16 Toć powiáda Pan: Przeto żeś posłał posły swe rádźić sie Beelzebubá/ bogá Akarońskiego/ iákoby niebyło Bogá w Jzráelu/ od ktoregobyś sie mogł dowiedźieć tych słow: przeto z łożká tego ná ktorym leżyß/ nie wstánieß/ ále śmiercią vmrzeß. 17 Y vmárł według mowy Páńskiey ktorą powiedział Eliaß/ y krolował Jorám brát ieg miásto niego/ wtorego roku krolowánia Jorámi syná Jozáffátá krolá Judskieg: bo niemiał syná. 18 A ostátek rzeczy Ochozyaßowych ktore czynił/ spisáne są w kśiegách mow y dni krolow Jzráelskich.

Eliaß grozi Ochoziaßá.

Ochoziaß vmárł.

Kápit: 2.

Eliaß płaßczem rozdźielił Jordan/ á wźiet iest do niebá ná wozie ognistym/ y záś płaßczem iego Elizeuß Jordan rozdźielił. Eliaßá gdy ßukano niebył náleźion/ náprawił Elizeuß wody w Jerycho/ á dźieći ktore sie z niego śmiały/ Niedźwiedźie rozdrápáli.



1 Táło śie tedy gdy Pan chćiał Eliaßá wznieść w wichrze do niebá/ ßli Eliaß y Elizeuß z Gálgálow. 2 Y rzekł Eliaß do Elizeußá: Siedź tu/ bo mie Pan posłał áż do Bethel. Ktoremu rzekł Elizeuß: Zyw iest Pan/ y żywie dußá twoiá/ że sie

ćiebie nie puszcże. A gdy przyszli do Bethel/ wyszli synowie proroccy kto- 3
rzy byli w Bethel do Elizeuszá/ y rzekli mu: Wieszże o tym/ iż dźiśiá Pan
B O G wezmie páná twego od ciebie? On odpowiedźiał: Wiem y ia/ 4
milcżcie. Rzekł tedy Eliasz do Elizeuszá: Siedź tu/ boć mie Pan po-
słał do Jerycho. Tedy on rzekł: Żywie Pan/ y żywie duszá twoiá/ że ćie
nie odstąpie.

A gdy przyszli do Jerychá/ przystąpili synowie proroccy ktorzy byli w 5
Jerycho do Elizeuszá/ y rzekli do niego: Wieszże ty iże Pan dźiś weźmie
páná twego od ciebie? Y rzekł: Wiem ia to/ milcżcie. Y rzekł Eliasz do 6
Elizeuszá: Posiedź tu/ bo mie Pan Bog posłał áż do Jordaná. On mu
rzekł: Żyw iest Pan Bog/ y żywie duszá twoiá/ że sie ciebie nie puszcże.
Szli tedy obá społu/ á piećdźiesiąt mężow synow proroćkich szli zá nimi/ 7
ktorzy pozostáli/ y stáneli przećiwko im z dáleká. A oni obá stali nád Jor- 8
danem. Zdiął potym Eliasz z siebie płászcz swoy/ á zwinawszy gi/ vderzył
w wody/ ktore hnet rozstąpiły sie ná dwie stronie/ y przeszli obá po suszey. 9

Eliasz płásczem rozdźielił wody

A gdy przeszli/ Eliasz rzekł do Elizeuszá: Zadaj odemnie co chcesz żeć
dla ciebie vczynie/ pierwey niżli bede wźięt od ciebie. Y rzekł Elizeusz: 10
Proszę niechby był we mnie dwoy duch twoy. On odpowiedźiał: Trud- 11
neś to rzecży prosił: wszákoż/ ieśliś mie vyźrzysz gdy bede wźięt od ćie-
bie/ będźiesz miał to o coś żądał: ieśliżby wiec mie nie vyźrzał/ nie będźiesz
miał. A gdy ták szli społu/ á idąc rozmawiáli/ álić woz ognisty/ y konie o-
gniste/ rozdźielili ie obu ná rożne strony: y wstąpił Eliasz w wichrze do 12
niebá. A Elizeusz widźiał go y wołał: Ojcże moy/ ojcże moy/ ktoryś był
wozem Izráelskim/ y woźnicą iego. Y niewidźiał go wiecey/ á wźiąwszy
odźienie swoie/ rozdárł ie ná dwie cżęśći. 13

1.Mac:2.✠58. Eccl:48.✠13. Eliasz wźięt do NIEbá w ognistym woźie.

Y podniosł płaszcz Eliaszow/ ktory mu był vpadł: á wroćiwszy sie stał 14
ná brzegu Jordanowym/ á onym płaszczem Eliaszowym ktory mu był v-
padł/ vderzył wody/ á nie rozstąpiły sie. Y rzekł: Gdźie iest teraz Bog
Eliaszow? Vderzył tedy po wtore w wody/ y rozstąpiły sie tám y sám 15
ná dwie stronie/ ták że przeszedł Elizeusz. Co widząc synowie proroccy
ktorzy byli w Jerycho dźiwuiąc sie z dáleká przećiwko/ rzekli: Odpocży-
nał duch Eliaszow nád Elizeuszem. A idąc przećiwko niemu/ cżynili mu 16
cżeść ná oblicże swe ná źiemie/ y rzekli do niego: Oto/ z sługámi twemi
iest piećdźiesiąt mężow mocnych/ ktorzy mogą iść y szukáć páná twego/ by
go sna duch Páński pochwyćiwszy/ nie porzućił ná ktorey gorze/ álbo w 17
ktory padoł. On im rzekł: Nieślićie. Y przymusili go áż im tego pozwo-
lił/ y rzekł: Poślićiesz tedy. Y posłáli piećdźiesiąt mężow: ktorzy gdy go 18
szukáli trzy dni/ nic nie náleźli. Y wroćili sie do niego: á on mieszkał w Je-
rycho/ y rzekł im: Wszákem wam powiádał: Nie posyłaycie. 19



Y mowili też mężowie mieyscy do
Elizeuszá: Oto tu w tym mieśćie wy-
borne pomieszkánie/ iáko ty sám pánie
widźisz. Ale wody bárzo złe/ á źiemiá 20
nieurodzáyna. A on rzekł: Przynieśćie
mi nacżynie nowe/ násypćiesz w nie so- 21
li. Ktore gdy przynieśli/ wyszedł do
źrzodłá wod/ y wsypał w nie soli/ y
rzekł: To mowi Pan: Vzdrowiłem te
wody/ á niebędźie wiecey w nich śmierć 22
áni niepłodność. Tákże vzdrowione są
wody áż do tego dniá/ według słowá Elizeuszowego ktore mowił.

Wody iádowite przez Elizeuszá vzdrowione.

Szedł

23 Szedł potym ztámtąd Elizeusz do Bethel / á gdy szedł drogą / dźieći máłe wybiegszy z miástá/ náśmiewáły sie z niego/ mowiąc: Wstępuy łysku/ wstępuy łysku. 24 A on poyzrzawszy/ vyzrzał ie/ y przekłał ie w imię Páńskie: á wyskoczywszy dwá niedźwiedźie z lásá / rozdrápáli z onych dźieći czterdźieśći y dwoie. 25 Y szedł z támtąd ná gorę Kármeli/ á ztąd záś wroćił sie do Sámáryiey.

Kápit: 3.

¶ Jorám/ Jozáffát/ y Krol Edom ćiągneli ná woynę przećiwko Moáb/ y niemieli wody/ ále przez modlitwę Elizeuszowę hoyność im wody daná beze dżdżá/ ktemu y zwyćięstwo.

1 JOrám tedy syn Achábow krolował nád Izráelem w Sámáriey/ ośmnastego roku Jozáffátá krolá Judskiego. A krolował dwánaśćie lat. 2 Czynił y ten złe przed Pánem/ ále wżdy nie iáko oćiec iego y mátká: ábowiem wyrzućił bałwány Báálá ktorych był nástáwiał oćiec iego. 3 Wszákoż dźierżał sie grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski/ áni ich odstąpił.

4 A Mesá Krol Moábski / chował bydłá bárzo wiele/ y płáćił krolowi Izráelskiemu sto tyśięcy báránkow/ y sto tyśięcy báránow z wełną ich. 5 Ale skoro vmárł Acháb / złamał przymierze ktore miał z Krolem Izráelskim. 6 Wyiáchał tedy krol Jorám w on dźień z Sámáryey / y zliczył wszystek lud Izráelski. 7 Y posłał do Jozáffátá krolá Judskiego/ mowiąc: Krol Moábski odstąpił odemnie / wyiedź zemną przećiwko niemu ná woynę. On odpowiedźiał: Wyiádę/ ktory moy iest/ ten też twoy iest: lud moy/ lud twoy. Y konie moie/ są konie twoie. 8 Y rzekł: Ktorą drogą poćiągniemy? On mu odpowiedźiał: Puszczą Idumeyską.

9 Ciągneli tedy krol Izráelski/ y krol Judski/ y krol Edomski/ y obiácháli drogi przez śiedm dni/ á niemieli wody woysku/ áni bydłu ktore zá nimi gnano. 10 Y rzekł krol Izráelski: Och biádá/ biádá/ biádasz nam/ zgromádźił nas Pan trzech krolow/ by nas wydał w ręce Moábskie. 11 Y rzekł Jozáffát: Jestli tu gdźie prorok Páński / ábyśmy prośili Páná przezeń? Y odpowiedźiał ieden z sług krolá Izráelskiego: Jest tu Elizeusz syn Száffátow/ ktory nálewał wody ná ręce Eliaszowę. 12 Y rzekł Jozáffát: Jest przy nim mowá Páńska. Y zeszli do niego krol Izráelski / y Jozáffát krol Judski/ y krol Edomski.

13 Y rzekł Elizeusz do krolá Izráelskiego: Co ty masz zemną? Idź do prorokow oycá swego/ y mátki twoiey. Y rzekł mu krol Izráelski: Czemu Pan zgromádźił tych trzech krolow / żeby ie wydał w ręce Moábskie? 14 Odpowiedźiał Elizeusz: Żywie Pan Zastępow przed ktorego oblicznośćią stoię/ że bych sie nie wstydźił oblicza Jozáffátá krolá Judskiego/ nie słuchałbym ćie/ ánibym ná ćie poyzrzał. 15 Ale teraz przywiedźćie mi śpiewaká. A gdy śpiewał on śpiewak/ zstáłá sie nád nim ręká Boża/ y rzekł: 16 To mowi Pan/ zdźiáłaycie przy tym strumieniu po obu stronach przikopy. 17 Bo ták powiáda Pan: Nie vyzrzyćie wiátru/ áni dżdżá/ á to łożysko będźie pełne wody/ y będźiećie pić/ y wy sámi/ y czeladź wászá/ y dobytki wásze. 18 Alec to iesscze máła rzecz przed Pánem: ále nád to da Pan nieprzyiaćielá wászego Moábczyká w ręce wásze. 19 Y dobędźiećie káżdego miástá obronnego/ á skáźićie káżde miásto wyborne/ y káżde drzewo dawáiące owoc wytnieććie/ y wszystkie studnie zásypiećie/ y káżdą rolą co wyborniejszą zámiećećie kámieńmi.

Wod niedostátek.

Ziemiá wodámi nápełnioná.

Moábitowie poráženi

Krol Moábski Syná swego ofiáruie.

[20] A gdy było ráno/gdy mieli zwyczay ofiáry ofiárowáć/álić wody przypłynely po drodze Edomskiey/y nápełnioná iest ziemiá wodámi. [21] A wszyscy Moábitowie vsłyszawszy/ że przyciagneli trzey krolowie áby ná nie walczyli/zwołáli wszystki boiowniki/ktorzy byli przepásáni rycerskim pásem po wierzchu/y stáneli ná gránicách. [22] A wstawszy ráno/ gdy słońce wzeszło nád wodámi/ vyźrzeli Moábitowie przeciwko sobie wody czerwone iáko krew/y rzekli: [23] Krew to iest od mieczá/pewnie ći tám krolowie boiowáli przeciw sobie/y posiekli sie sámi miedzy soba ieden drugiego: á ták terazże sie miey ku korzyści ludu Moábski. [24] Y rzucili sie do obozu Izráelskiego. A ruszywszy sie lud Izráelski/ poráził Moábity: á oni vciekli przed nimi. Przyciagneli potym ći co byli zwyciežyli/y pobili Moábity/ [25] y miástá ich pokázili: y káżda rola co lepsza kámieńmi zámiotáli: y wszytkie studnie zásypáli/ y wszystkie drzewá owocne wycieli/ ták że tylko párkány lepione zostáły. Y obtoczyli miásto proczárzmy/ á wielka cześć go zburzyli. [26] Co gdy vyźrzał krol Moábski/że nieprzyaciele przemogli/wziął z soba siedm set meżow z mieczmi/ áby sie wdárli do krolá Edomskiego/ ále niemogli. [27] Pochwyćiwszy potym syna swego pierworodzonego/ktory miał po nim krolowáć/ofiárowáł go zapálna ofiáre ná murze. Y stáło sie obruszenie wielkie w ludu Izráelskim/y tudzieſz odciagneli od niego: y wrocili sie do ziemie swoiey.

Kápit: 4.

¶ Cudá ktore Elizeusz vczynił/oleiu rozmnożenie/nie płodney porodzenie/Vmárłego wskrzeszenie/kármiey gorzkiey w słodkie obrocenie/y chlebá przysporzenie



[1] Niewiástá tedy niektora z żon prorockich wołáłá ná Elizeuszá/mowiac: Sługá twoy/ á maż moy vmárł/ á ty wiesz że służebnik twoy bał sie Páná Bogá: Oroż teraz przyszedł wierzyciel y chce mi wziać dwu synow moich/áby mu służyli. [2] Rzekł do niey Elizeusz: Coż chcesz żebymći vczynił? Powiedzże mi co masz w twym domu? Oná odpowiedziáłá: Niemam nic służebnicá twoiá

w domu

3 domu moim/iedno troche oleiu cobych śie im mázáłá. Rzekł iey: Idź/ná-
pożyczayże od wszech sąśiádow swoich naczynia prożnego nie máło.
4 Wnidźże á zámkni o sobie drzwi gdy w domu będźiesz ty y synowie twoi: ná-
leyże oleiu tego co masz we wszystkie ty sędy/ á gdy pełne będą weźmiesz.
5 Szłá thedy niewiástá/ y zámknęłá drzwi o sobie y o syniech swoich:
6 Oni dodawáli naczynia/á oná nalewáłá. A gdy pełne były naczynia/rze-
kłá do syná swego: poday mi ieszcze naczynie. On odpowiedział: Nie-
7 mam iuż. Y stánął oley. Szłá tedy oná niewiástá y powiedźiáłá to czło-
wiekowi Bożemu: On iey rzekł: Idź/przedayże ten Oley/ zápłácże temu
komuś dłużná: á ostátkiem/ żywcie śie ty y synowie twoi.
8 Y stáło śie dniá niektorego/że szedł Elizeusz przez miásto Suná/ á by-
łá tám zacna niewiástá/tá zádzierżáłá go/áby iadł chleb. A gdy támtędy
9 często chodzywał/ wstępował do niey áby iadł chleb. Ktora rzekłá do
10 męzá swego: Bacżę ia że ten to iest mąż Boży święty/co to v nas stawa
11 często. A ták vczyńmy mu komorkę máłą/ postawmyż tám łożko/y stol/ y
stołek/ y świecznik: iż gdy przyidźie do nas/będźie mieszkał tu. Y stáło śie
12 dniá iednego/że idąc tám tedy/ skłonił śie do onego pokoiká/y odpoczynął
13 w nim. Y rzekł do Giezy chłopiećiá swego: Wzow tu tey Sunámitki:
ktory gdy iey wezwał/ á oná stánęłá przed nim/ rzekł pácholęćiu swemu:
Mow iey. Otoś/ vstáwicznie we wszystkim służyłá nam: Coż chcesz
żebych vczynił? Mászli iáką sprawę/á iesli chcesz ábym mowił z krolem
14 álbo z Hetmánem iego o ćię? Oná mu odpowiedźiáłá: Ja tu w pośrzo-
dku ludu mego mieszkam. Y rzekł Elizeusz: Coż wżdy chcesz że iey vczynię?
15 Y rzekł Giezy: Nie pytay/ boć syná niema/á mąż iey stáry iest.
16 Roskazał tedy Elizeusz aby iey przyzwał: ktorey gdy záwołano/á stá-
nęłá przede drzwiámi/ rzekł do niey: O tym czáśie/ á o tey godźinie/ bę-
dźieszli żywá/ będźiesz miáłá w swym żywoćie syná. Oná mu odpowie-
17 dźiáłá: Proszę pánie moy mężu Boży/ proszę niechciey kłámáć służebnicy
18 swey. Y poczęłá oná niewiástá/ y porodźiłá syná w onże czás/ y w oneż
godźinę/ktorą iey był powiedział Elizeusz. Y vrosło ono pácholę. A gdy
19 było iednego dniá/wyszło ná pole do oycá swego ku żeńcom/ rzekło oycu
20 swemu: Głowá mię boli/głowá mię boli. Tedy oćiec roskazał służebni-
kowi: Weźmi/dowiedźże go do mátki. Ktory gdy go wźiął/y przywiodł
21 do mátki iego/oná położyłá go ná łonie v śiebie/y trzymáłá go áż do po-
22 łudniá/y vmárło. Oná wźiąwszy chłopię/ szłá y położyłá go ná łożku
człowieká Bożego/y zámknęłá drzwi/á wyszedszy záwołáłá męzá swego/
23 y rzekłá. Proszę/pośli ze mną iednego czeládniká z ośliceą/że pobiegnę áż do
męzá Bożego/á záś śię wrocę. On iey rzekł: Dla czego chcesz iść do nie-
go? Niemászci dźiś świętá nowego mieśiącá/áni Sábbátá. Oná mu od-
24 powiedźiáłá/ Poydę.
25 Y ośiodłał iey służebnik oślicę/ y przykazáłá słudze: Popędzay á po-
śpieszay śie/ ábysmy nie mieszkáli ná drodze: á ták czyń iákoć roskázuię.
26 Jáchałá tedy/ y przyszłá do męzá Bożego ná gorę Kármeli. Vyźrzawszy
ią mąż Boży przećiwko sobie/rzekł do Giezy chłopcá swego: Ono idźie o-
26 ná Sunámitká: Idźże przećiwko niey: spytayże/ dobrzeli śię dźieie około
27 ćiebie/ y około męzá twego/ y około syná twego? Oná odpowiedźiáłá:
Dobrze. A gdy przyszłá ná gorę do męzá Bożego/ vchwyćiłá śię nog iego/
y przystąpił Giezy áby ią od niego odwiodł. Y rzekł człowiek Boży: Puść
28 ią: ábowiem duszá iey w gorzkośći iest/ á Pan zátáił tego przedemną/ á
nie oznaymił mi. Y rzekłá oná niewiástá: Y zażem prośiłá syná v páná
moiego? Zażem nie mowiłá do ćiebie: Nie szydź ze mnie?

Wdowá vbożuchna z Elizeuszowe go roskazánia obfitość oleiu ma.

Elizeusz Sunámitce syná obiecuie.

Y rzekł

Y rzekł Elizeuſz do ſługi ſwego Giezy: Przepáſz biodrá ſwe/weźmiſz laſkę moię w rękę twoię/ idźże: Potkali cię ktory człowiek/ nie pozdrawiay go: ieſli cię on pozdrowi/ nic mu nie odpowiáday: y włożyſz laſkę moię ná oblicze dzieciećiá. A mátká záś onego dzieciećiá rzekłá: Zyw ieſt Pan Bog/y żywie duſzá twoiá/żeć ſie ciebie nie puſzczę. A wſtawſzy ſzedł zá nią. A Giezy iuż był ſzedł przed nimi/ y położył był laſkę ná oblicze dzieciećiá: á niebyło áni głoſu/áni czuynośći: y wroćił ſie záś przećiwko niemu/y dał mu ſpráwę/ mowiąc: Nie wſtáłoć dziecię. 29 30 31

Wſzedł tedy Elizeuſz w dom/ á oto dziecię vmárłe leżáło ná łożku ieg᷑: á wſzedſzy zámknął drzwi o ſobie/ y o dziecięciu/ y modlił ſie ku Pánu. A wſtąpiwſzy położył ſie ná dziecięciu: á położył vſtá ſwe ná vſtá iego/ y oczy ná oczy ieg᷑/y ręce ſwe ná ręce iego: y náchylił ſie nád nim/y rozgrzáło ſie ćiáło dziecięce. A on wroćiwſzy ſie przechodził po domu y tám y ſam: á záś wſzedſzy ná gorę/ położył ſie ná nim. Potym ziewnęło ono dziecię ſiedm̄ kroć/y otworzyło oczy. A on záwołáwſzy Giezy/y rzekł mu: Wzow tey Sunámitki. Ktora wezwána weſzłá do niego. On iey rzekł: Weźmiſz ſyná ſwego. Przyſtąpiwſzy oná/ y pádłá do nog iego/y vczyniłá mu cześć padſzy ná ziemię. A wźiąwſzy ſyná ſwego/wyſzłá. Elizeuſz też wroćił ſie záś do Gálgálá. 32 33 34 35 36 37 38

Ná ten czás był głod w ziemi/ á ſynowie proroccy mieſzkáli przy Elizeuſzu. Y rzekł iednemu z ſłużebnikow ſwoich: Przyſtaw do ogniá gárniec wielki/náwarzże iárzyny ſynom prorockim. Y wyſzedł ieden z nich w pole áby nárwał ziół polnych/y nálazł iákoby máćicę winną leśną/y nárwał z niey bań okrągłych ktore bárzo gorzkie/ á nábrał ich pełen płáſzcz ſwoy/á wroćiwſzy ſie nákráiał ich w gárniec ná iárzynę: bo niewiedział co było. Y wyłożyli potym (ná miſę) towárzyſzom ku iedzeniu: á gdy oney warzey ſkoſztowáli/záwołáli mowiąc: Smierć w gárncu mężu Boży. Y niemogli onego ieść. Tedy on rzekł: Przynieśćie mi mąki. A gdy przynieſiono/wſypał w gárniec/y rzekł: Nákládźże teraz ludu/niechże ięią/ y niebyło więcey żadney gorzkośći w onym gárncu. 39 40 41

Z máłá obfitość y naſyceniechlebá.

Mąż też ieden przyſzedł z Báálſáliſá/ nioſąc meżowi Bożemu chleby pierwoćin/ y dwádzieśćiá chlebá ięczmiennego/ y zboże nowe w kálecie ſwoiey. A on rzekł: Day to ludu że będzie iadł: Odpowiedział mu ſłużebnik iego: Wieleſz tego że mam położyć ſto mężom? Rzekł záſie do niego: Day ludu że będzie iadł. Bo ták mowi Pan: Będą ieść y ieſzcze zoſtánie. Tákże on położył przed nimi/ktorzy náiedli ſie y ieſzcze zbyło/ według ſłowá Páńſkiego. 42 43 44

Kápit: 5.

§ Iáko Náámán vzdrowion od Trędu ſwego przez Elizeuſzá/ ktory ſie obroćił ná Giezy tákomego: ktory dáry brał od Náámáná.

Náámán Hetman królá Syryiſkiego/ był mąż zacny v Páná ſwego/ y wielkiego záwołánia/ bo był przez ń Pan dał wyświebodzenie Syryey: á był to mąż mocny y bogáty/ále trędowáty. Y wyſzli byli z Syriey łotrzykowie/ći vwiedli z ziemie Izráelſkiey dziewczkę máluczką/ ktora byłá ná poſłudze żenie Náámánowey/tá rzekłá do pániey ſwoiey. O by pan moy był v proroká ktory ieſt w Sámáryey/ iśćieby go vzdrowił od trędu ktory ma. 1 2 3

Y wſzedł Náámán do Páná ſwego/y powiedział mu/mowiąc: że ták á ták mowiłá dziewczká z ziemie Izráelſkiey. Rzekł do niego krol Syryiſki: 4

5 riyſki: Jedź / á ia poſlę liſty do Krolá Izráelſkiego. Ktory gdy iáchał/ wziąwßy z ſobą dzieſięć cętnarow ſrebrá/y ßeść tyśiecy złotych/y dzieśię- 6 cioro ßat odmiennych/ przynióſł liſt do krolá Izráelſkiego/ w te ſłowá: Gdy weźmieß ten liſt / wiedz iżem poſłał do ciebie Náámáná ſługę ſwe- 7 go/ ábyś go vzdrowił od trędu iego. A gdy Krol Izráelſki przeczytał on liſt/ rozdárł ná ſobie odzienie ſwe/ y rzekł: Zaż ia ieſtem Bogiem/ żebym mogł zábić y záś ożywić: iż ten poſłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká od trędu iego? Jedno wy bączcie/ á przypátrzaycie ſie temu/ iákoć ná mie przyczyn ßuka.

8 Tego gdy ſie dowiedział Elizeuß mąż Boży/ to ieſt / że krol Izráelſki rozdárł ná ſobie ßáty ſwoie/ poſłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł odzienie ná ſobie? Niechay przyidzie do mnie/á niechay wie że ieſt prorok 9 w Izráelu. Y przyiáchał Náámán z końmi y z wozy/y ſtánął przede drz- 10 wiámi domu Elizeußowego. Tedy wyſłał do niego Elizeuß poſłá/mo- wiąc: Jdź/ vmyyże ſie w Jordanie ſiedm kroć / á weźmie zdrowie ćiáło 11 twoie / y będzieß czyſt. Rozgniewawßy ſie Náámán / chćiał odiácháć precz/ mowiąc: Miałem zá to że miał do mnie wynidź / á ſtoiąc że miał wzywáć imienia Páná Bogá ſwęğ/ á potym ſie dotknąć ręką ſwoią mie- 12 ścá trędu/ á ták mie vzdrowić. Coż zaż nie lepßę ſą rzeki w Dámáßku/ Amáná y Fárffár/ niżli te wßyſtkie wody Izráelſkie / żebych ſie miał w nich myć/ á bydz czyſt.

13 A gdy ſie obroćił y odieżdżał z gniewem/przyſtąpili do niego ſłudzy ie- go/y ieli do niego mowić: Oycże/być też wiec nawietßą rzecz był roſká- zał prorok/ w prawdzie miałby ia był vczynić/ tym wiecey żeć rzekł: O- 14 myy ſie á będzieß oczyśćion? Szedł tedy Náámán/y omył ſie w Jorda- nie ſiedm kroć/podług ſłow męża Bożego/y náprawiło ſie ćiáło iego/iá- 15 ko ćiáło dziecięćiá máłego/y był oczyśćiony. Wroćiwßy ſie tedy do męża Bożego ze wßyſtkim towárzyſtwem ſwoim / á przyßedßy ſtánął przed nim/y rzekł: Wprawdzie to znam/ że niemáß Bogá inego po wßyſtkiey ziemi/iedno tylko w Izráelu. A ták proßę/ábyś wziął błogoſłáwienie od 16 ſłużebniká twego. A on mu odpowiedział: Żyw ieſt Pan przed ktorym ſtoię/ że tego od ciebie nie wezmę. A gdy go gwałtem przymußał/ nikáki 17 nie pozwolił. Rzekł potym Náámán: Jáko raczyß. Ale cię proßę bárzo dopuść mi ſłużebnikowi ſwemu/że nábiorę z tey ziemie brzemion ná dwá muły: bo ia iuż ſłużebnik twoy / nie będę wiecey czynił ofiar zapálnych/ 18 álbo innych bogom cudzym/ iedno Pánu. Tylko cię o to proßę/ ábyś ſie modlił zá mną ſługą twoim Pánu. Iż gdy wnidzie pan moy do kośćio- łá Remmonowego/áby tám modłę czynił/á podpárłby ſie ná ręce moiey/ ieſlibym też muſiał ſie kłániáć w kośćiele Remonowym / gdy on będzie ſie kłániał ná tym tám mieyſcu: áby mi to Pan ſłudze twemu raczył od- 19 puśćić. Ktory rzekł do niego: Jdź w pokoiu.

20 Odiáchał tedy od niego/obrawßy ſobie czás ſłußny. Y rzekł Giezy ſłu- gá mężá Bożego: Pan moy przepuśćił Náámonowi temu Syriyczyko- wi / że niechćiał od niego wziąć tych rzeczy ktore z ſobą przynióſł: Żyw 21 ieſt Pan Bog/ iż pobieżę zá nim/y wezmę co od niego. Bieżał tedy Gie- zy zá Náámánem: Ktorego gdy vyźrzał Náámán że kniemu bieży/ zſko- czył z wozu przećiwko niemu / y rzekł: Dobrzeli ſie dźieie we wßech rze- 22 czách. On odpowiedział: Dobrze. Pan moy poſłał mie k tobie/mowiąc: Przyßli teraz do mnie dwá młodzieńcy z Gory Effráim / ſynowie pro- 23 roccy day im z cętnar ſrebrá/á zedwie ßaćie odmienne. Y rzekł Náámán: Lepieyći że weźmieß ze dwá cętnary. Y przymuśił go. Záwiązał tedy dwá cęt-

¶ Náámán od trędu oczyśćion.

Luc. 4. b. 27.

¶ Náámán wyznawa Bogá Izráelſkiego.

Giezego łákomſtwo.

dwá cetnary ſrebrá we dwá wory/y dwie ßácie/y włożył ná dwu ſłuże- 24
bnikow ſwoich/ktorzy nieśli przed nim. A gdy przyßedł wieczor/ wziął z
ręki ich/y ſchował w domu/ á one odpráwił/y ßli precż.
A ſam wßedßy/ſtánął przed Pánem ſwoim. Y rzekł do niego Elizeuß: 25
Skąd idzieß Giezy? On odpowiedział: Nie chodziłem nigdziey ſłuże- 26
bnik twoy. A on rzekł: Azaż niebyło przy tym ſerce moie/gdy ſie wrácał
człowiek ſkocżywßy z wozu ſwego przećiwko tobie? A ták teraz wziąłeś
ſrebro/wziąłeś y ßáty: ábyś ſobie ſkupił oliwne ſady / y winnice/ owce/ 27
y woły/ſługi y ſłużebnice. Ale y trąd Náámánow zoſtánie ná tobie/á chy-
ći ſie ćiebie / y plemienia twego áż nawieki. Y wyßedł od niego trędo-
wáty iáko śnieg.

Giezy trą- dem zárážo- ny ze wßyſt- kim potom- ſtwem ſwym

Kápit: 6.

Siekierá ſpłynęłá ſpráwą Elizeußá/rády táiemne oznáymował krolowi Izráel- ſkiemu/ draby królá Syriyſkiego záślepiwßy/ záwiodł do Sámáriey/ Sámáryą oblężono/ głod áż do iedzenia dzieći.

Rzekli tedy ſynowie prorocczy do Elizeußá: Oto 1
mieyſce gdżie mießkamy przed tobą/ ieſt nam ćiáſne. Podźmy 2
ku Iordanowi / á niechay káżdy weźmie z láſa máteryiey po-
trzebney/ iż tám ſobie zbuduiemy mieyſce ná mießkánie. Rzekł im Elize- 3
uß: Idźćie. Y rzekł ieden z nich: Podźże y ty z ſłużebniki ſwemi. Odpo- 4
wiedział: Ia poydę. Y ßedł z nimi. A gdy przyßli do Iordaná / rąbáli 5
drzewo. Przydáło ſie tedy iż gdy ieden rąbał drzewo/ſiekierá mu vpádłá
w wodę: Y iął woláć/ rzekąc: Biedá/biedá / biedaż mnie moy Pánie / y 6
teiem był pożycżył. Rzekł człowiek Boży: Gdźie wpádłá? Y vkazał mu
mieyſce: vćiął tedy drewno/y wrzućił ie tám: y wſpłynęło żelázo/y rzekł 7
mu: Weźże. A on wyćiągnął rękę y wziął ią. 8

Siekierá wſpłynęłá.

A Krol Syriyſki walcżył ná Izráelá /y rádźił ſie z ſłużebniki ſwemi/ 9
mowiąc: Ná tym á ná tym mieyſcu záſádźimy zaſadzki. Poſłał tedy mąż
Boży do Królá Izráelſkiego/mowiąc: Wáruy byś nie ßedł ná to miey- 10
ſce / bo tám Syryjcżykowie ná záſadzce ſą. Poſłał tedy Krol Izráel-
ſki ná mieyſce ono o ktorym mu powiedział mąż Boży/y vbieżał ie y ſkrył 11
ſie tám nieraz áni dwá. Y záfráſowáło ſie ſerce królá Syryiſkiego z tey
rzecży/ y zwoławßy ſłużebnikow ſwoich / rzekł: Czemu mi tego niepo- 12
wiećie/ kto ieſt zdraycą moim v Królá Izráelſkiego? Y rzekł ieden z ſłu-
żebnikow iego: Nikákiey Krolu Pánie moy / ále Elizeuß Prorok ktory
ieſt w Izráelu / tenći powiáda Krolowi Izráelſkiemu wßyſtkie ſłowá 13
ktorekolwiek przemowiß ná pokoiu twym. Y rzekł im: Idźćie/dowiedz-
ćie ſie gdźieby był/ że poſlę á poimam go. Y powiedźieli mu / mowiąc:
Oto ieſt w Dotáim. 14

Poſłał tedy tám iezdne y wozy/y moc woyſká: ktorzy ziáchawßy w no- 15
cy/oblegli miaſto. A wſtawßy ná świtániu ſłużebnik mężá Bożego/wy-
ßedł y vyźrzał woyſko około miáſtá/y iezdne/y wozy. Y dał znáć Elizeu-
ßowi/ mowiąc: Biádá/ biádá/ biádá Pánie moy/ coż będziemy cżynić? 16
A on odpowiedział: Nieboy ſie/ wiecey ći ieſt z námi/niżli z nimi. A gdy 17
ſie modlił Elizeuß/mowił: Pánie otworz ocży ſługi twego/żeby widział.
Y otworzył Pan ocży ſłużebnikowe/ y vyźrzał/ á ono gorá pełná koni y 18
wozow ogniſtych około Elizeußá. A nieprzyiaciele ßli kniemu. Ale Eli-
zeuß: modlił ſie Pánu/ mowiąc: Proßę Pánie záraż ten lud ſlepotą. Y
záráźił ie Pan ſlepotą / iż niewidźieli według ſłowá Elizeußowego. Y 19
rzekł do nich Elizeuß: Nie táć to drogá/ áni to miáſto: Jedźćie zá mną/

Wiárá Elizeußowá.

á vkáże

20 á vkaże wam meżá ktorego wy ßukacie. Y wwiodł ie áż do Sámáriey: á gdy wiecháli do Sámáriyey rzekł Elizeuß: Pánie/ otworz oczy tych áby widźieli. Y otworzył Pan oczy ich/ y obaczyli ſie być w pośrzodku Sámáryiey.

21 Y rzekł Krol Izráelſki do Elizeußá vyźrzawßy ie: Mamże ie pobić oycże moy? 22 Odpowiedźiał: Nie pobiieß: boś ich nie poimał mieczem/ áni łukiem twoim/ byś ie miał pobić. Ale położ przed nie chleb y wode/ 23 áby iedli y pili/ y iácháli záś do páná ſwego. Y dano im hoyność pokármow/ y iedli y pili/ potym ie puśćił y iácháli do páná ſwego/ áni wiecey potym wieżdzáli łotrzykowie Syriyſcy do źiemie Izráelſkiey.

24 Potym záś ſtáło ſie/ zebrał Benádád krol Syriyſki/ wßyſtko woyſko ſwoie/ y wćiagnął á obległ Sámárya. 25 Y ſtał ſie głod wielki w Sámáryey: á ták długo było miáſto w oblężeniu/ áż przedawano głowe oſłá zá ośmdźieſiąt ſrebrnych/ á cźwarta cześć miáry/ ktora zwano Kab gnoiu gołebiego/ zá pieć ſrebrnych. 26 A gdy raz ßedł krol Izráelſki po murze/ záwołáłá nań iedná niewiáſtá/ mowiąc: Pomoż mi Pánie moy krolu. 27 Ktory rzekł: Nie ia/ ále niechay tobie Pan pomoże: cżymżeć moge pomoc? cży z gumná/ cży z práſy winney? 28 Y rzekł do niey krol: Czego chceß? Oná mu odpowiedźiáłá: Otoć mi tá niewiáſtá rzekłá: Day ſyná twego/ że go dźiś zyemy/ á iutro zyemy mego. 29 Vwárzyłychmy tedy ſyná mego/ y ziedliſmy go. Názáiutrz rzekłám iey: Day ſyná twego że go zyemy. A oná ſkryłá ſyná ſwego. 30 Co gdy Krol vſłyßał/ rozdárł ná ſobie odźienie/ y ßedł po murze. Y widźiał wßyſtek lud włośień w ktory ſie był vbrał krol odſpod ná gołym ćiele. 31 Y rzekł krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przyda/ ieſli ſie dźiś zoſtoi głowá Elizeußá ſyná Sáffátowego ná nim. 32 A Elizeuß ſiedźiał w domie ſwym/ ſtárcy też ſiedźieli przy nim. Y poſłał krol meżá/ á przed tym niżli przyßedł on poſeł/ rzekł Elizeuß do ſtárcow: Wiecieß wy/ że tu poſłał ſyn meżoboyce/ áby byłá śćiętá głowá moiá? A przeto pilnuyćie tego/ gdy przyidźie poſeł ábyśćie drzwi zámkneli/ á niedopuśćili mu wniść: boć oto ßum nog Páná iego zá nim ieſt. 33 On tego domawia/ álić przyßedł on poſeł ktory był poſłan do niego. Y rzekł: Oto/ ták iuż wielkie złe od Páná ieſt: Czegoż wiecey mam cżekáć od Páná?

Głod wielki w Sámáryey.

Niewiáſtá ſyná ſwego vwárzyłá.

Jorám groźi zábić Elizeußá.

Kápit: 7.

¶ W wielkim głodźie Elizeuß prorokował o wielkiey hoynośći/ Syriyczyki Pan Bog przeſtráßył/ ták że od wßyſtkiego vćiekli/ tám w ich obozie náleźli wßego doſtátek Izráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał ſłowu Eliaßowemu vtłoczon w tłußczy.

1 RZekł potym Elizeuß: Słuchayćie ſłowá Páńſkiego. To powiáda Pan: O tym cżáſie iutro/ bedźie korzec mąki białey zá ieden ſtáter/ á dwá korcá ieczmieniá zá ieden ſtáter w bránie Sámáriyſkiey. 2 Odpowiedźiał ieden z Kśiążąt/ ná ktorego rekách Krol ſie ſpierał/ y rzekł człowiekowi Bożemu: By też Pan Bog otworzył vpuſty niebieſkie/ y zażby to mogło być co mowiß? Rzekł do niego: Oglądaß to ſwemi ocżymá/ ále z tego ieść niebedźieß.

3 Ná ten cżás byli cżterzey meżowie tredowáci przy bronie Sámáriyſkiey: ći rzekli ieden do drugiego: Coż/ chcemyß tu być áżbyſmy pomárli? 4 Bo choć zechcemy wniść do miáſtá/ głodem vmrzemy. Choćiażbyſmy tu zoſtáli/ przedſie vmrzeć: á ták podźmy á zbieżmy do obozu Syriyſkiego: ieſli nam przepußcżą/ bedźiem żywi. Bedąli nas chćieć zábić/ przedſie iednák

Elizeuß opowiedá obfitość zbożá.

dnák zemrzemy. Powstáli tedy w wieczor áby szli do woyská Syriyskie- [5]
go. A gdy przyszli do przodku obozu Syriyskiego/nie nálezli tám nikogo. [6]
Bo był Pan Bog dopuścił ná woysko Syriyskie/że słyszeli szum á trzask
wozow y ieznych/ y woyská wielkiego. Y rzekli ieden do drugiego: Oto
krol Izráelski náiął przeciwko nam krole/Eteyskiego y Egiptskieg/y przy- [7]
wiodł ie ná nas. Ruszywszy sie tedy/ vciekli nocą: zostáwiwszy námio-
ty/ konie/ y osły w obozie: á sámi vciekli tylko chcąc swe żywoty zácho- [8]
wáć. A ták gdy przyszli oni tredowáci ná przodek obozu/ weszli do iedne-
go namiotu/támże iedli y pili: y zábráli ztámtąd srebro/złoto/y száty/y szli
precż á pochowáli te rzeczy: y zás sie wrociwszy/szli do drugiego namio- [9]
tu/tákże też ztámtąd zábrawszy/pokryli. Y rzekli ieden do drugiego: Nie
dobrze czynimy/ábowiem ten dzień iest dobrey nowiny. Jesliż bedziemy
milczeć/ á nie powiemy áż ráno/ bedziemy ze złości karáni. Podźmy oto/
á powiedzmy te rzecz ná dworze krolewskim.

Woysko Syriyskie vcie-kło.



¶ Wyzwolił Pan lud Izráelski od nieprzyiaciol y od głodu.

A gdy przyszli do brany mieyskiey/ powiedzieli im mowiąc: Szlismy [10]
byli do obozu Siriyskiego/y nienálezlismy tám żadnego człowieká/iedno
tylko konie á osły przywiązáne/á namioty rozbite. Szli tedy bronni/ á o- [11]
znaymili to ná páłacu krolewskim wnatrz. Ktory powstawszy w nocy/ [12]
rzekł do sług swoich: Powiádam wam coć to nam vczynili Syryczy-
kowie. Wiedzą dobrze zesmy w wielkim głodzie / przetoż wyszli z obozu/
á pokryli sie po polu/ták mowiąc: Gdy sie wytoczą z miástá/poimamy ie
żywo/á potym wnidziemy do miástá. Odpowiedział ieden z służebnikow [13]
iego. Weźmimy pięć koni ktore ieszcze zostáły w mieście / boć ich iuż iácy
tylo we wszystkim mnostwie Izráelskim / bo ine wszystkie poiedziono / á
postawszy/ możem sie tego dowiedzieć.

Przywiedź ono tedy dwá koniá/ y posłał Krol do obozu Siriyskiego/ [14]
mowiąc: Idźcie/á doyźrzycie tego. Ktorzy iácháli po nich áż do Iordá- [15]
nu. A oto wszedy po drodze było pełno szat / y naczynia/ ktore miotáli od
siebie Syryczykowie gdy sobą trwożyli. Wrociwszy sie posłowie dáli
spráwę krolowi. Lud potym wytoczywszy sie / wybrał oboz Syriyski. [16]
Y był

Y był korzec mąki białey zá ieden státer/ á dwá korcá ięczmieniá zá ieden
státer/ według słowá Páńskiego.
17 A ono kśiąże ná ktorym sie Krol zwykł podpieráć/ postánowił był krol
w bronie: ktoreg vtłoczyłá tłuszcza ćisnąc sie w bronę/ y vmárł: według
onego iáko mowił mąż Boży / kiedy był krol do niego ziechał. Y stáło sie
18 według mowy człowieká Bożego / ktorą mowił do Kroláـ/ kiedy rzekł:
Dwá korcá ięczmieniá będą zá ieden státer/á korzec mąki białey zá ieden
19 státer: o tymże czáśie iutro w bronie Sámáriyskiey / gdy było odpowie-
działo ono Kśiąże mężowi Bożemu/ rzekąc: By też Pan Bog otworzył
vpusty ná niebie / á zażby to mogło być co mowisz? A on mu odpowie-
20 dział: Vyźrzysz to swemi oczymá ále tego ieść nie będziesz. Y przyszło nań
ták iáko mu opowiedziano/ że go lud w bronie vtłoczył/áż vmárł.

Kápit: 8.

¶ Głod ná ziemi przez siedm lat/ Sunámitká z ziemie wyszłá/á wroćiwszy sie
swego wszystkiego dostáłá. O śmierći krolá Syriyskiego Benádádá/ y o Há-
száelu namiástku iego/ Jorám krol Judski vmárł/ Ochozyasz nástał.

1 A Le Elizeusz rzekł do niewiásty/ktorey był wskrze-
sił syná/mowiąc: Wstań. Idźże ty y dom twoy/mieszkayże w Sup: 4. v. 35.
2 cudzey ziemi gdziekolwie możesz: Boć przepuśći Pan głod/ á
przyidźie ná ziemię przez siedm lat. Ktora wstawszy / vczyniłá według
3 słowá człowieká Bożego/á idąc z domem swoim pielgrzymowáłá w zie-
mi Filistyńskiey przez niemáły czás. A gdy sie skończyły siedm lat / wro-
4 ćiłá sie niewiástá z ziemie Filistyńskiey/y weszłá áby prośiłá krolá o dom
swoy/y o role swoie. A krol rozmawiał sie z Giezy służebnikiem człowie-
5 ká Bożego/mowiąc: Powiedz mi wszystkie rzeczy zacne ktore czynił E-
lizeusz. A gdy on krolowi rozpráwiał / iáko vmárłego wskrześił: vká-
záłá sie niewiástá oná ktorey był syná ożywił / wołáiąc do Krolá o dom
6 swoy/ y o role swoie. Tedy rzecze Giezy: Pánie moy krolu: Táć to iest
niewiástá/y to iest syn iey ktorego wskrześił Elizeusz. Y iął krol pytáć nie-
wiásty. Y powiedziáłá mu: że to prawdá. Y dał iey krol iednego komor-
niká swego/mowiąc: Przywroć iey wszystko co iey iest / y wszystkie do-
7 chody z rol od tego czásu iáko byłá wyszłá z ziemie/ áż do dziśiá dniá.
Przyszedł też Elizeusz do Dámászku / á Benádád krol Syriyski choro-
8 wał. Y powiedziano krolowi/mowiąc: Przyszedł tu mąż Boży. Y rzekł
krol do Házáelá: Weźmi z sobą dáry/á idź przećiwko mężowi Bożemu: po-
9 rádźże sie Páná przez zeń/ mowiąc: Jesli będę mogł z tey niemocy mey po-
wstáć. Szedł tedy Házáel przećiwko niemu/niosąc z sobą dáry/y wszytkie
rzeczy drogie z Dámászku/brzemioná ná czterdźieśći wielbłądow. A gdy
stánął przed nim/ rzekł: Syn twoy Benádád krol Syriyski posłał mię
10 do ciebie/ mowiąc. Będęli mogł być vzdrowion z tey choroby? Y rzekł
11 mu Elizeusz: Idź/powiedzże mu: Będźiesz vzdrowion. Alec vkazał mi to
12 Pan/ iż śmierćią vmrze. Y stał z nim / á ták sie zásmucił áż sie oblał łzá-
mi. Y płákał mąż Boży. Ktoremu rzekł Házáel: Czemusz pan moy płá-
cze? Odpowiedział mu: Bo wiem iákie złe rzeczy vczynisz synom Izrá-
elskim. Miástá ich obronne wypalisz / á młodźieńce ich wyśćinasz mie-
czem/ y máluczkie ich potłuczesz / á brzemienne pánie porozćinasz. Rzekł
13 Házáel: Cożż zażem ia służebnik twoy psem/ábym miał ták okrutną rzecz
vczynić? Y rzekł Elizeusz: Okazał mi to Pan / że masz być krolem Sy-
riyskim.

Ktory gdy odſzedł od Elizeuſzá/przyſzedł do páná ſwoiego/ktory rzekł 14
k niemu: Cożci powiedział Elizeuſz? A on odpowiedział: Rzekł mi/ we- 15
żmieſz zdrowie. A gdy było drugieg dniá/wziął kołdrę/ á omoczywſzy ią
w wodzie/rozciągnął ná obliczu iego. A gdy vmárł/krolował Házáel ná
mieyſcu iego. Roku piątego krolowánia Jorámá/ſyná Achábowego kro- 16
2.Par:21.℣4. lá Jzráelſkiego/krolował Jorám ſyn Jozáffátá krola Judſkieg/ trzydzie- 17
ści y dwie lecie miał gdy krolowáć pocżął. A krolował ośm lat w Jeru- 18
zálem. Y chodził drogámi krolow Jzráelſkich/iáko chodził dom Achábow/
bo miał zá żonę dziewkę Achábowę: y cżynił złe rzecży przed oblicżnością
2.Reg:7.℣14. Páńſką. Jedno że niechciał Pan zátráćić Judy/dla Dawidá ſługi ſweg/ 19
iáko mu był obiecał/ że mu miał dáć świecę/y ſynom iego przez wſzyſtkie
dni. Cżáſu krolowánia iego/odſtąpił od niego Edom/ áby niebył pod- 20
dan pokoleniu Judſkiemu. Y poſtánowił ſobie krolá. Y przyciągnął Jo- 21
rám do Seirá/y wſzyſtko woyſko iego z nim: á wſtawſzy w nocy/ porá-
ził Jdumeycżyki ktorzy go byli obtocżyli/ y Hetmány obożne/á lud vciekł 22
do domow ſwoich. Odſtał tedy Edom áby niebył pod mocą Judſką/áż 23
2.Par:21.℣:8. do dziſiá dniá. Odſtąpiłá tákież y Lobná tegoż cżáſu. A oſtátek mow
Jorám/y rzecży ktore cżynił/opiſáne ſą w kſięgách słow y dni krolow Ju- 24
2.Par:22.℣1. dſkich. Vſnął tedy Jorám z oycy ſwemi/ y pogrzebion z nimi w mieście
Dawidowym. A krolował po nim Ochozyás ſyn iego. 25

Dwánaſtego roku Jorámá ſyná Achábowego krolá Jzráelſkiego/kro- 26
lował Ochozyás ſyn Jorámá krolá Judſkiego. We dwu á dwudzieſtu
lat był Ochozyás/gdy pocżął krolowáć/ á krolował rok ieden w Jeruzá- 27
lem. Jmię mátki iego Athália corká Amry krolá Jzráelſkiego. A chodził
też drogámi domu Achábowego/cżyniąc złe rzecży przed Pánem/iáko rod 28
Achábow: bo był zięciem w domu Achábowym. Wyciągnął też był O-
chozyás z Jorámem ſynem Achábowym ná woynę przeciwko Háſaelowi
Infr:19.℣:14. krolowi Syriyſkiemu do Rámoth Gáláád. Y ránili Syrycżykowie 29
Jorámá: ktory wrocił ſię do Jeſráel ná lecżenie/że go byli ránili Syriy-
cżykowie w Rámot gdy walcżył ná Háſaelá krolá Syriyſkiego. A O-
chozyás lepák ſyn Jorámow krol Judſki/wſtąpił náwiedzáć Jorámá ſy-
ná Achábowego do Jeſráel/ bo tám chorował.

Kápit: 9.

¶ Elizeuſz pomázał ná kroleſtwo Jehu/ktory potym dwu krolow zábił/
y wykorzenił dom Achábow/á Jezábel z okná kazał zrzućić/
y ziedli ią pſi/według proroctwa Eliaſzowego. 1

A Elizeuſz prorok przyzwawſzy iednego ſyná proro-
ckiego/ y rzekł mu: Przepáſz biodrá twoie/ weźmiſz tę bánkę z 2
oleiem w rękę ſwą/idźże do Rámot Gáláád. A gdy tám przyy-
3.Reg:19℣17. dzieſz/ vyzrzyſz Jehu ſyná Jozáffátowego ſyná Námſy/ á wſzedſzy/ wy-
wołaſz go ſobie z pośrzodku bráciey iego/ y wwiedzieſz go do dálſzego 3
pokoiu. A trzymáiąc bánkę oleiu/ wyleieſz ná głowę iego/ y rzecżeſz: To
powiáda Pan: Pomázałem ćię krolem nád ludem Jzráelſkim. A otwo- 4
rzywſzy drzwi/ vciecżeſz/ á nie záſtánowiſz ſię tám. Szedł tedy młodzie- 5
niec ſłużebnik prorokow do Rámoth Gáláád/y wſzedł tám. A oto Kſią-
żętá woyſká ſiedzieli/y rzecże: Mam z tobą nieco mowić o kſiążę. Y rzekł
Jehu: Z ktorymże z nas wſzyſtkich? On odpowiedział: S tobą kſiążę. 6
Jehu pomázan ná Kroleſtwo Jzráelſkie. Wſtał tedy Jehu/y ſzedł do pokoiu ſwego: á on wylał oley ná głowę 7
iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Jzráelſki. Pomázałem ćię ábyś był
krolem

krolem nád ludem Páńskim Izráelem/ á wybijesz dom Achábá páná twe-
go/ że sie pomszcze krwie slug moich prorokow/ y krwie wszech slug Páń-
8 skich z reki Jezábel. A wytráce wszystek dom Achábow/ y wybije z rodu
Achábowego mokrzącego ná ściáne/ y więźniá/ y nawzgárdzeńszego w
9 ludu Izráelskim. Y dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá syná
10 Nábátowego/ y iáko dom Baásá syná Ahia. Y Jezábel też ziedzą psi ná
polu Jezráelskim/ á niebedzie miáłá ktoby ią pogrzebł. Potym otworzy-
11 wszy drzwi vciekł. A Jehu wszedł záś do służebnikow Páná swego/ kto-
rzy rzekli k niemu: Dobrzeli sie ná wszem dzieie? Po co przyszedł ten szalo-
ny do ciebie? On im rzekł: Znacie człowieká/ y wiecie coć mowił. A oni
12 mu odpowiedzieli: Fałszci to iest/ ále wżdy powiedz nam. Tedy on rze-
cze: To á to mi mowił. Y rzekł: Toć powiáda Pan: Pomázałem cie
13 krolem nád ludem Izráelskim. Skoczywszy oni śpiesznie/ y wziąwszy
káżdy płaszcz swoy/ rozpostárli mu pod nogámi/ ná podobieństwo máie-
statu krolewskiego/ y zátrąbili w trąbe/ y ieli wołáć/ będzie krolowáć Je-
14 hu. A ták sprzysiągł sie Jehu syn Jozáffátow syná Námsowego/ przeciwko
Jorám. A Jorám był obległ Rámot Gáláád/ sam y wszystek lud Izráel-
15 ski/ walcząc ná Házáelá krolá Syryiskiego. A w tym wroćił sie był do
Jezráel áby sie leczył ná rány/ bo go byli ránili Syryiczykowie gdy boio-
wał przeciwko Házáelowi krolowi Syryiskiemu.
Rzecze potym Jehu: Jesli sie wam ták zda/ niechayby żaden iáko zbieg
nie wychodził z miástá/ by nie szedł á nie dał znáć o tym w Jezráhel. Ru-
16 szył sie tedy Jehu y iáchał do Jezráhel: bo tám Jorám niemocen leżał/ á
17 Ochozyas też krol Judski/ przyiáchał go tám był náwiedzáć. Y vyźrzał
strożktory był ná wieży Jezráhelskiey/ áno przyieżdża huff Jehu/ y rzekł:
Widzę iákiś huff. Tedy rzecze Jorám: Weźmi woz/ á każ niech kto prze-
ciwko im iedźie/ á iáchawszy niech rzecze: Dobrzeli sie ná wszem wiedzie?
18 Jáchał on co był wsiadł ná woz przeciwko im/ y rzekł: Ták mowi krol:
Jesli wszystkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co tobie z poko-
iem? Miiay/ á iedź zá mną. Y powiedział ieszcze stroż/ mowiąc: Przyiá-
chał iuż poseł do nich/ ále sie nie wráca názad.
19 Y posłał woz z końmi wtory/ y przyiáchał też do nich/ y rzekł: To mo-
wi krol: Pokoyli iest? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá
20 mną. Odpowiedział też stroż/ mowiąc: Przyiácháłci do nich/ iednoć ná-
zad nie iedzie/ á iestci przyiazd/ iákoby przyiazd Jehu syná Námsowego/
21 bo prędko przybiega. Y rzecze Jorám: Záprzężcie woz. Y záprzężono woz
iego. Wyiáchał tedy Jorám krol Izráelski/ y Ochozyás krol Judski/ ká-
żdy ná swym wozie w drogę przeciwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábo-
22 tá Jezráhelczyká. A gdy Jorám vyźrzał Jehu/ rzekł: Jestli pokoy Jehu?
Ale on mu odpowiedział: Co zá pokoy? Jeszcze swowolności Jezábel
matki twoiey/ y czárow iey bárzo wiele sie mnoży.
23 Tedy Jorám obroćił zásie rekę swą/ á vciekáiąc rzecze do Ochozyaszá:
24 Zdrádá Ochozyaszu. A Jehu w tym wyciągnąwszy łuk swoy/ postrzelił
Jorámá miedzy plecy/ ták że przenikłá strzałá przez serce iego/ y nátych-
25 miast padł y vmárł ná wozie swoim. Y rzekł Jehu Bádácherowi Ksią-
żeciu. Weźmi go/ porzucże ná roli Nábotá Jezráelczyká: Bo to pomnię/
gdy ia y ty siedząc ná wozie iácháli zá Achábem oycem tego/ że Pan włożył
26 nań to złe brzemię/ mowiąc: Jesli nie dla krwie Nábátowey/ y krwie sy-
now iego/ ktoregom widział wczorá/ rzekł Pan: oddam tobie ná tey ro-
ley/ mowi Pan. A ták teraz weźmi go/ á porzuć ná polu według słowá
Páńskiego.

Margin notes: 3.Reg:21.v.23 · 3 Reg:15.v.30 · 3.Reg:16.v.3. · Sup: 8. v. 28. · Jehu postrzelił Jorámá. · 3 Reg:21.v.19



§ Ochozyász zábit.

[27] A Ochozyas krol Judski widząc to/ vciekał przez ogrod ktory był przy domu: gonił też y tego Jehu/ rzekąc: Y tego też zábiycie ná wozie iego. Y zábito gi ná drodze ktora bieży do Gáber/ ktora iest podle Jebláám: ktory viáchał do Mágeddo/ y tám vmárł. [28] Potym włożywszy go służebnicy iego ná woz/ wieźli do Jeruzálem. Y pogrzebli go w grobie z oycy iego/ w mieście Dawidowym. [29] Roku iedennastego/ Jorámá syná Achábowego Królá Izráelskiego/ krolował Ochozyas nád Judą.

3.Reg:16.℣10

Jezábel oknem wyrzucona/ od psow pożárta.

3.Reg:21.℣23

[30] Przyiáchał tedy Jehu do Jezráel: á Jezábel vsłyszawszy o przyieździe iego/ vmálowáłá oczy swe bielidłem/ y przybráłá głowę swoię/ y wyglądáłá oknem pátrząc ná Jehu gdy wieżdżał broną/ [31] y rzekłá: Y możesz być pokoy Zámbrowi ktory zábił páná swoiego? [32] Y podniosł Jehu twarz swą ku oknu wzgorę/ y rzecze: Ktora to iest? A przychyliwszy się kniemu dwá álbo trzey komornicy/ powiedzieli mu: Onáć to iest Jezábel. [33] Y roskazał im: Zrzućcie ią nádoł. Y zrzucili ią/ y skropioná iest ściáná krwią iey/ á końskie kopytá postápáły ią. [34] A gdy wszedł Jehu áby iadł y pił/ rzekł: Idźcie/ opátrzcieśz tám tę przeklętą niewiástę/ pogrzebcieśz ią/ boć wżdy dziewká krolewska iest. [35] A gdy szli áby ią pogrzebli/ nie náleźli iedno kości głowy/ á nogi/ y końce rąk. [36] Wrociwszy się powiedzieli mu te rzeczy. Tedy rzekł Jehu: Wypełniłá się mowá Páńska/ ktorą mowił przez sługę swego Eliaszá Tezbitczyká/ rzekąc: Ná polu Jezráelskim ziedzą psi ciáło Jezábel/ [37] á będzie ciáło Jezábel iáko gnoy ná polu Jezráelskim/ ták że będą mowić ci ktorzy będą mijáć: Y onász to Jezábel?

Kápit: 10.

§ O zábiciu synow Achábowych/ y wszego rodu iego/ tákież y bráciey Ochozyaszá królá Judskiego/ Kśiedzow tákież báłwáńskich chytrze zwołánych pobicie/ Kościoł ich skáżony/ Smierć Jehu.

[1] Miał Acháb śiedmdziesiąt synow w Sámáriey. Nápisał tedy Jehu list/ y posłał do Sámáriey/ do przełożonych mieyscktich/ y do stárszych/ y do tych ktorzy wychowywáli syny Achábowe/ mowiąc: [2] Jáko skoro weźmiecie te listy/ wy ktorzy macie syny páná wá-

pana wáſzego/ y wozy/ y konie y miáſtá obronne/ y zbroię/ obierzćie ſobie
3 co lepſzego/ á tego ktory ſie wam ſpodoba z ſynow páná wáſzego/ poſtá⸗
nowćieſz go ná ſtolicy oycá iego/ záſtáwiaycieſz ſie o dom páná wáſzeg.
4 Vlekli ſie oni bárzo/ y rzekli: Oto dwá krolowie niemogli ſie oſtáć przed
5 nim / iákożbyſmy ſie mogli iemu oprzeć? Poſłáli tedy Vrzednicy domu
krolewſkiego/y przełożeni miáſtá/y ſtárſzy/y ci ktorzy chowáli ſyny Achá⸗
bowe do Jehu/ mowiąc: Jeſteſmy ſłużebnicy twoi / co iedno roſkażeſz/
wſzyſtko vczynimy / á krolá ſobie ſtánowić nie będziemy: co ſie kolwiek
tobie podoba/ czyń.
6 Odpiſał im záſie liſty powtore/ rzekąc: Jeſliśćie moi/ á mnieśćie po⸗
ſłuſzni/pościnaycieſz głowy ſynow páná wáſzego/przydzcieſz do mnie iu⸗
tro o te doba do Jezráel. A ſynow krolewſkich ſiedmdzieſiąt mężow/ cho⸗
7 wano v zacnieyſzych w mieście. A gdy im oddano liſty/ wziąwſzy ſyny
krolewſkie ſiedmdzieſiąt mężow/poścináli ie/ y wkłádli głowy ich w ko⸗
ſze/ á poſłáli do niego do Jezráel.

Jehu pobił 70 ſynow Achábowych.

8 Y przyſzedł do niego poſeł/ powiedáiąc: Przynieſiono głowy ſynow
krolewſkich. Ktory mu rzekł: Skłádzcie ie ná dwie kupie v brany miey⸗
9 ſkiey/áż do iutrá. A gdy ſie rozedniło/ wyſzedł/ á ſtoiąc rzekł do wſzyſt⸗
kiego ludu: Spráwiedliwiśćie. Jeſliżem ſie ia ſprzyſiągł ná páná mego/y
10 zábiłem go: ktoż pobił te wſzyſtkie? Obáczćieſz tedy teraz/iż żadne ſłowo
Páńſkie nie pádło ná ziemię z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Achá⸗
bow/á że wſzyſtko to Pan vczynił/co mowił przez ſługę ſwego Eliaſzá.

3.Reg:21 v29

11 Wybił tedy Jehu wſzyſtkie ktorzy byli zoſtáli z domu Achábowego w Je⸗
zráel/ y wſzyſtkie vrzedniki iego/y znáiome/y kápłany: áż niezoſtáło żad⸗
12 nego z rodu iego. A wyiáchawſzy ztąd/przyiáchał do Sámáriey. A gdy
13 náiáchał ku chałupie páſterſkiey ná drodze / nálazł tám brácią Ochozy⸗
aſzá krolá Judſkiego. Y rzekł do nich: Coście wy zacz? Oni mu odpo⸗
wiedzieli: Jeſteſmy brácia Ochozyaſzowi/á iedziemy ábyſmy pozdrowi⸗
14 li ſyny krolewſkie/ y ſyny krolowey. Ktory rzekł: Poimayćie ie żywo. A
gdy żywo poimáli / podawili ie w cyſternie podle chałupy/czterdzieści
y dwu mężow / á nie zoſtáwili z nich żadnego.

Jehu pobił 42 brácie Ochozyaſzowych.

15 A gdy dáley odiáchał/ potkał ſie z Jonádábem ſynem Rechábowym/
y błogoſłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jeſtli twe ſerce vprzey⸗
me z moim / iáko ſerce moie z ſercem twoim? Y rzekł Jonádáb: Jeſt.
Rzekł: Jeſli ieſt/ day mi rękę ſwą. On mu dał rękę. A on wzniosł go do
16 ſiebie ná woz. Y rzekł do niego: Jedź zemną/á oglądáy moy żal dla Páná.
17 Y wſadziwſzy gi ná ſwoy woz/iáchał z nim do Sámáriey. Y wybił w⸗
ſzyſtkie ktorzy byli zoſtáli z domu Achábowego w Sámáriey / co do ied⸗
nego/według ſłowá Páńſkiego/ ktore mowił przez Eliaſzá.
18 Zgromádził potym Jehu wſzyſtek lud/y rzekł do niego: Acháb chwalił
19 Báálá niebárzo / ále ia go będę chwalił więcey. Przetoż teraz wſzyſtkie
proroki Báálowe/y wſzyſtkie ſługi iego/y wſzyſtkie kápłany iego wzow⸗
ćie do mnie: niechay żadny nie będzie ktoryby nie przyſzedł. Bo chcę wiel⸗
ką ofiárę vczynić Báálowi: kto przy tym nie będzie/ żyw nie zoſtánie. Ale
20 Jehu działał to ná chytrości/ áby iedno wygłádził báłwochwálce Báá⸗
21 lowe. Y rzekł: Swięćcie dzień vroczyſtego świętá Báálowi. Y rozeſłał
po wſzech gránicách ludu Jzráelſkiego/wzywáiąc ich/ áby ſie zeſzli wſzy⸗
ſcy ſłudzy Báálowi: nie zoſtał y ieden ktoryby nie przyſzedł. Y weſzli do
22 kościołá Báálowego: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.
Y rzekł onym ktorzy mieli w mocy ſzáty: Wynieśćie odzienie wſzem
ſługam Báálowym. Y wynieśli im odzienie. Weſzli tedy do kościołá

3.Reg:16 v32

Báálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow/y rzecze chwálcom Báálo- 23
wym: Poszukaycie/á obáczcie pilnie/by sna niebył ktory z sług Páńskich/ 24
ále áby tylko sami byli słudzy Báálowi. Weszli tedy áby czynili poświe-
tne y zapálne ofiáry. A Jehu był sobie nágotował ośmdziesiat mężow/
y roskazał im. Jesliby ktory vciekł z tych ludzi/ktore ia przywiode w rece
wásze/ żywot wász bedzie zá żywot iego.

Jehu wszystkie kápłany Báálowe wybił.

A stáło sie/gdy sie ofiárá zapálna skończyłá/przykazał Jehu rycerzom/ 25
y hetmánom swoim/wnidzcie á wybiycie ie/áby żaden nie vszedł. A wy-
bili ie mieczem Rycerze y Hetmáni/ y wymiotáli ie precz/ y szli do miástá 26
kościołá Báálowẽ/ y wynieśli bałwan z kościołá Báálowego/ á spalili 27
y zdruzgotáli gi. Kościoł też takież Báálow skázili/y nádziałáli z niego 28
wychodow/áż do dzisieyszego dniá. A wygłádził Jehu Báálá z ludu Iz- 29
ráelskiego. Wszákoż iednák nieodstąpił grzechow Jeroboámá syná Ná-
bátowego / ktory przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski: áni opuścił ciel-
cow złotych/ktorzy byli w Bethel/y w Dan.

§ Báál bałwan spalon y kościoł iego zburzon.

A rzekł Pan do Jehu: Iześ pilnie spráwował to co było dobrego/y co 30
sie podobáło oczam moim/ y vczyniłeś wszystko co było w sercu moim/
przeciwko domowi Achábowemu: synowie twoi do czwartego pokole- 31
nia będą siedzieć ná Tronie Izráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał
tego / áby był chodził w zakonie Páná Bogá Izráelskiego w zupełnym
sercu swoim: bo nie odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory był
przywiodł o grzech lud Izráelski.

Infra 15. ℣ 12.

Zá tychże dni począł sobie Pan styskowáć nád Izráelem. A przetoż też 32
poráźił ie Házáel we wszech gránicách Izráelskich: począwszy od Jorda- 33
nu ku wschodu słońcá/ wszystke ziemie Gáláád/y Gad/y Ruben/ y Ná-
násse/od Aroer ktore iest nád strumieniem Arnon/ y Gáláád/y Bázán. A 34
ostátek słow Jehu/y wszystkie spráwy/y moc iego/wypisane są w księgách 35
słow y dni krolow Izráelskich. A zásnął Jehu z oycy swemi / y pogrzebli 36
go w Sámáriey/ á po nim krolował Joácház syn iego / á dni wszystkie-
go krolowánia iego nád Izráelem w Sámáriey/ośm á dwádzieściá lat.

Jehu vmárł

Kápit: II.

§ Atália chcąc sámá krolowáć/ zbiłá syny krolewskie/ ále potym zá spráwą
Joiády kápłaná zábitá/á Joaz krolem Judskim postánowion/
kościoł y obrazy Báál bałwáná popsowáne.

ATália záś mátká Ochozyaszowá/ vyzrzawszy że 1
syn iey vmárł/ wstáłá / y pobiłá wszystko potomstwo krolew- 2
skie. A wziąwszy Josaba corá krolá Jorámá/ siostrá Ochozy-
aszowá / Joásá syná Ochozyaszowego / vkrádłá go z pośrzodku synow
krolewskich ktore zábiiano/y mámkę iego z komnáty: y skryłá go przed A- 3
tália/by go nie zábiłá. A był przy niey sześć lat potáiemnie w domu Pań-
skim. A Atália krolowáłá w ziemi siedm lat.

2. Par: 22. ℣ 10

Siodmego roku posłał Joiádá po Rycerstwo y Setniki/y wwiodł 4
ie k sobie do kościołá Páńskiego/ y vczynił z nimi zmowę: á poprzysiągszy 5
ie w domu Páńskim / vkazał im syná krolewskiego. A przykazał im / mo- 6
wiąc: Tá iest rzecz ktorą macie czynić. Trzecia część was niechay wni-
dzie w Sobotę/y niech trzyma straż domu krolewskiego. A wtora trze-
cia część/ niechay będzie v brany Seir. A ostátnia trzecia część niechay
będzie v brany/ktora iest zá mieszkániem Páweżnikow: y będziecie strzedz 7
czuynie domu Mesa. A dwie cześci z was wszystkich ktorzy w Sobotę
wychodzicie

2. Par: 23. ℣ 1.

wychodźićie/niechay bedą ná straży v domu Páńskiego przy krolu. Y ob-
8 stąpićie go/máiąc broń w rękách wászych. A iesliby kto wszedł do zágro-
dzenia kośćielnego/niech bedźie zábit. A bedźiećie przy krolu/ták wchodzą-
9 cym iáko wychodzącym. Y vczynili Setnicy ná wszem / ták iáko im był
roskazał Joiádá kápłan. A wźiąwszy zsobą káżdy męże swoie ktorzy przy-
chadzáli ná Sobbotę / z tymi ktorzy szli po Sobocie / przyszli do Joiády
10 kápłaná. A on im dał włocżnie y zbroie krolá Dawidá/ ktore były w do-
11 mu Páńskim. Y stánęli wszyscy máiąc oręża w rękách swoich po práwey
stronie kośćiołá/ áż do lewey strony ołtarzá y domu / około krolá. Wy-
12 wiodł tedy syná krolewskieg̊/włożył nań koronę/y świádectwo. Tákże ğ
vczynili krolem/y pomázáli: á klásk̊áiąc rękomá/mowili: Żyw bądź krolu.
13 Vsłyszawszy Atália zgiełk ludu bieżącego / weszłá miedzy tłuszczą do
14 kośćiołá Páńskiego / vyzrzáłá krolá stoiącego ná máiestaćie według oby-
czáiu/á przy nim śpiewaki/y trębácże/ y wszystek lud źiemie weselący się/
y trąbiący: Rozdárszy ná sobie swe száty/ záwołáłá: Zbuntowánie/sprzy
15 siężenie. Y przykazał Joiádá Setnikom ktorzy byli nád woyskiem/rzekąc:
Wywiedźćie ią z kośćiołá/á ktokolwie zá nią poydźie/zábiycie gi mieczem.
Bo powiedźiał był kápłan: Niechay nie bedźie w kośćiele Páńskim zábi-
16 tá. Y włożyli ná nię ręce/y wypchnęli ią ná drogę kedy konie chodzą/ we-
dle pálacu/ y támże iest zábitá.
17 Vczynił tedy Joiádá kápłan przymierze miedzy pánem y krolem/y mie-
dzy ludem: áby był ludem Páńskim/ y miedzy krolem y ludem. Wszedł
18 potym wszystek lud do kośćiołá Báálowego/ y pokáźili ołtarze iego/y o-
brázy połamáli mocno. Máthána też kápłaná Báálowego zábili przed
ołtarzem. Y postánowił kápłan straż przy domie Páńskim. A wźiąwszy
19 Setniki/y Strzelce/y Páweżniki/ y wszystek lud źiemie/ wyprowádźili
krolá z domu Páńskiego. Y weszli ná pálac drogą ktora idźie do brony
20 Páweżnikow/y posadźił się ná stolicy krolewskiey. Y był weseł wszystek
lud źiemie/y miásto się vspokoiło. A Athália zábitá iest mieczem w domu
21 krolewskim. W śiedmi lećiech był Joás/gdy pocżął krolowáć.

§ Joás fu OCzOzracow vczynion KROlem.

§ ATALia zábitá.

Kápit: 12.

§ Joás ná opráwę kośćiołá Páńskiego puśćił kápłanom pieniądze ofiárne/ Hazael krol Syryiski chćiał obledz Jeruzálem/ Joás krol skárby kośćielne pobrawszy/dał mu aby odćiągnął od miástá: potym zábit od służebnikow/ po nim został krolem Amasiás.

1 Siodmego roku krolowánia Jehu pocżął krolo-
2 wáć Joás: á krolował cżterdźieśći lat w Jeruzálem. Imię
3 mátki iego Sebia z Bersabee. Y cżynił Joás dobrze przed Pá-
nem po wszystkie dni w ktore go vczył Joiádá kápłan. Wszákoż bálwá-
4 now ná gorách wysokich nie pokáźił. Abowiem ieszcże lud ofiárował/ y
zapały cżynił ná gorách wysokich. Y rzekł Joás do kápłanow: Wszystkie
pieniądze świętych / ktoreby były do kośćiołá Páńskiego przynieśione/ od
tych ktorzy przychodzą/ ktore ofiáruią álbo zá okup dusze/ álbo dobrowol-
5 nie/y z vmysłu sercá swego przyniosą do kośćiołá Páńskiego: niechay bio-
rą kápłani według porządku swego / y niechay opráwiáią mieyscá po-
6 káżone w domu Páńskim/y inne rzecży ktoreby widźieli potrzebowáć po-
7 práwy. Wszákoż áż do dwudźiestego trzećiego roku krolá Joásá/ nie po-
práwiáli kápłani dáchow kośćielnych. Przyzwał tedy krol Joás/ Joiá-
dy Biskupá/y kápłanow/y rzekł im: Cżemużeśćie nie opráwiáli dáchow
kośćielnych/y inszych mieysc ktore się pokáźiły? Nie bierzćież więcey pie-
niędzy

2. Par: 24. Y 1.

niedzy według porzadku wáßeg/ále ie wroccie ná popráwe kościołá. Y 8
zákazano wiecey bráć pieniedzy kápłanom od ludu/y popráwiáć kościołá 9

Kápłani zániedbawßy popráwy kościołá / pieniadze wrácáia.

Potym Joiádá Biſkup wziawßy ſkárbnice iedne/ zwierzchu vczyniwßy dziure/poſtáwił ia wedle ołtarzá po práwey ſtronie / wchodzacym
do kościołá Páńſkiego/y kładli tám kápłani ktorzy ſtrzegli drzwi wßyſtkie pieniadze / ktore przynoßono do kościołá Páńſkiego. A gdy baczyli że 10
byly niemále pieniadze w ſkárbnicy/zchadzał piſarz krolewſki/ y Biſkup/
á wyſypowáli one pieniadze / y liczyli co ich náleźli w domu Páńſkim : y 11
vdawáli ich według liczby y potrzeby w rece tych / ktorzy byli nád murárzmi domu Páńſkiego. A ci kościelni/ dawáli Cieſlam y Murárzom/ 12
ktorzy robili w domu Páńſkim / á popráwiáli dáchow : tudźieß też tym
ktorzy łamáli kámienie/ áby ſkupowáli drzewo y kámienie/ ktore ciosáno.
Ták że ſie dokonáłá opráwá domu Páńſkiego / we wßech rzeczách ktore 13
potrzebowáły nakłádu ná opráwe domu. Wßákże z tych pieniedzy/ niebywáły ſprzety kościelne/iáko wiáderká/haczki/kádzielnice/y traby/ y wßelákie naczynie złote y ſrebrne / ktore wnaßano do kościołá Páńſkiego. 14
Bo tym ktorzy robili / dawano ie ku opráwie kościołá Páńſkiego : á 15
nie brano liczby od tych ludzi ktorzy bráli pieniadze/ by ie rozdawáli rzemieſlnikom/ ále wiernie ſie w tym záchowywáli. A zás pieniedzy zá winne/ y pieniedzy zá grzechy / nie wnoßono do kościołá Páńſkiego/ bo byly kápłáńſkie. 16

Házáel wziawßy pieniadze y ſkárby kościelne od Joáſá/od ciagnał od Jeruzálem.

Tegoż czáſu przyciagnał Házáel krol Syryiſki/ y walczył ná miáſto 17
Geth/y dobył go. Y obrocił twarz ſwa áby ciagnał do Jeruzálem. Z tey 18
przyczyny pobrał Joás krol Judſki wßyſtkie rzeczy poświecone/ktore byli poświecili y oddáli/Jozáphát/Jorám/y Ochozyás oycowie iego Krolowie Judſcy / y ktore był też ſam ofiárował / y wßyſtko ſrebro ktore
mogło być náleziono w ſkárbiech kościołá Páńſkiego/ y ná dworze krolewſkim. Y poſłał to Házáelowi krolowi Syryiſkiemu/y odiáchał od Jeruzálem. A oſtátek mow Joáſá/ y wßech ſkutkow iego/ popiſany ieſt w 19 20
kſiegách ſłow y dni krolow Judſkich. Powſtáli nań potym ſłudzy iego/

Joas krol zábit od dwu ſług ſwych.

y zbuntowáli ſie ſámi miedzy ſoba / y zábili Joáſá w domu Mello/kedy 21
zchadzał do Sellá. A zábili go / Joſachár ſyn Semáát/ y Jozábád ſyn
Somerow ſłudzy iego/ tákże vmárł. Y pogrzebli go z oycy iego w mieście Dawidowym. A ná mieyſcu iego krolował Amázyás ſyn iego.

Kápit: 13.

§ Joáchás krol Izráelſki prze złośći ſwe z dopußczenia Bożego vtrapion był od krolá Syryiſkiego/po nim krolował Joás. Ten przyßedł do Elizeußá chorego/kazał mu prorok ſtrzeláć/támże mu to wyłożono/ śmierć Elizeußowá/po śmierći wſkrzeſił vmárłego.

ROku dwudzieſtego trzećiego Joáſá/ ſyná Ochozyaßá krolá Judſkiego/krolował Joachás ſyn Jehu nád ludem 1 2
Izráelſkim w Sámáriey ſiedmnaśćie lat. Y vczynił źle przed
Pánem / y náſládował grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego / ktory
przywiodł w grzech lud Izráelſki / á namniey ſie od nich nie odſtrzelił. Y 3
rozgniewáłá ſie popedliwość Páńſka przećiw Izráelowi/ przetoż dał ie
w rece Házáelá krolá Syryiſkiego/y w rece Benádád ſyná Házáelowego / przez wßyſtkie dni. Y modlił ſie Joácház obliczu Páńſkiemu / á wysłuchał go Pan: bo widźiał wielki vciſk ludu Izráelſkiego/iż go był práwie ſtárł krol Syryiſki. Y dał Pan wybáwicielá ludu Izráelſkiemu/ 4 5
y był wyſwobodzon z mocy krolá Syryiſkiego: y mießkáli ſynowie Izráelſcy w

6 elſcy w domiech ſwoich/ iáko wczorá y dźiś trzeći dźień/ wſzákoż nie odſtrzelili ſie od grzechow rodu Jeroboámowego/ ktory ku grzeſzeniu przywiodł lud Izráelſki/ y owſzem w nich chodźili: bo y lás báłwáńſki zoſtał w Sámáriey. 7 Y nie zoſtáło Joácháſowi z ludu/ iedno pięćdźieśiąt iezdnych/ y dźieśięć wozow/ á dźieśięć tyśięcy pieſzych: bo ie był wybił Krol Syriyſki/ á práwie ie obroćił iákoby w proch ná gumnie. 8 A ine mowy y ſpráwy Joácháſowe/ tudźież y moc iego/ opiſáne ſą w kśięgách słow y dni krolow Izráelſkich. 9 Záſnął potym Joáchás/ y pogrzebli go z oycy ſwemi w Sámáriey. A krolował ná mieyſcu iego Joás ſyn iego.

Joás Krol vmárł.

10 Látá trzydźieſtego y śiodmego krolowánia Joáſá Krolá Judſkiego/ krolował Joás ſyn Joácházow nád Izráelem w Sámáriey ſzeſnaśćie lat/ 11 y vczynił co ieſt złe przed oblicznośćią Páńſką/ nic nie vſtąpił od wſzech grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ ktory przyprawił lud Izráelſki o grzech/ y owſzem w nich chodźił. 12 Oſtátek słow/ ſpraw/ y wſzech mocy iego/ iáko walczył przećiwko Amáſyaſowi Krolowi Judſkiemu/ wypiſano ieſt w kśięgách słow y dni krolow Izráelſkich. 13 Y záſnął Joás z oycy ſwemi/ á Jeroboám śiadł ná ſtolicy iego. A Joas pogrzebion ieſt w Sámáriey z krolmi Izráelſkiemi.

14 Elizeuſz też chorował w niemocy/ w ktorey y vmárł. Y ziáchał do niego Joás krol Izráelſki/ y płákał przed nim/ mowiąc: Oycze moy/ Oycze moy/ tyś ieſt woz Izráelſki y woźnicá iego. 15 Y rzekł Elizeuſz: Przynieś łuk y ſtrzały. 16 A gdy przyniosł do niego łuk y ſtrzały/ rzekł do krolá Izráelſkiego: włoż rękę twoię ná łuk. A gdy on włożył rękę ſwą/ położył też Elizeuſz ręce ſwoie/ ná ręce krolewſkie/ 17 y rzekł: Otworz okno ná wſchod słońcá. A gdy otworzył/ rzekł Elizeuſz: Wyſtrzelże ſtrzałę. Y wyſtrzelił. Rzekł tedy Elizeuſz: Strzałá wybáwienia Páńſkiego/ y ſtrzałá zwyćięſtwá nád Syryą: á poráźiſz źiemię Syriyſką w Affek/ ták áż ią wyniſzczyſz. 18 Potym rzekł: Weźmi ſtrzały. Ktory gdy wźiął/ rzekł mu: Vderz ſtrzałą w źiemię. A gdy vderzywſzy po trzy kroć w źiemię/ ſtánął. 19 Rozgniewał ſie mąż Boży nań/ y rzekł: Byś był vderzył pięć/ álbo ſześć/ álbo śiedm kroć/ poráźiłbyś był Syryą áż ná głowę: á toż teraz iácy trzykroć ią poráźiſz. 20 Vmárł tedy Elizeuſz/ y pogrzebli go. Przyſzli potym łotrzykowie z źiemie Moábſkiey tego roku. 21 A niektorzy ludźie gdy chowáli człowieká vmárłego/ vyźrzeli ony łotrzyki/ tákże porzućili ono ćiáło vmárłe w grob Elizeuſzow. Ktore iák ſkoro ſie dotknęło kośći Elizeuſzowych/ ożył człowiek y ſtánął ná nogi ſwoie.

Elizeuſz prorokuie Joáſowi przez znák ſtrzał zwyćięſtwo opowiedá.

Elizeuſz prorok vmárł: á ná dotknienie kośći Elizeuſzowych vmárły ożył. Eccl:48. ℣ 14.

22 Házáel tedy krol Syriyſki trapił ſyny Izráelſkie po wſzyſtkie dni Joácházá krolá. 23 Y zlutował ſie Pan nád nimi/ y przywroćił ſie do nich/ dla vmowy ktorą miał z Abráhámem/ Izáákiem/ y Jakobem: á niechćiał ich wytráćić/ áni do końcá od śiebie zárzućić/ áż do tego czáſu. 24 Vmárł potym Házáel krol Syriyſki/ á krolował po nim Benádád ſyn iego. 25 A Joás záśię ſyn Joácházá dobył miaſt z rąk Benádád ſyná Házáelowego/ ktore on był wźiął z ręki Joácházá oycá iego/ woiennym práwem: po trzy kroć go poráźił Joás/ y przywroćił záś miáſtá ludowi Izráelſkiemu.

Házáel krol Syriyſki vmárł.

Kápit: 14.

§ Amáſiás krol Judſki odźierżał zwyćięſtwo nád inemi nieprzyiaćioły/ ále potym dla pychy iego potępał go krol Izráelſki Joás/ o śmierći obudwu/ o ſyniech ich ktorzy po nich krolowáli.

1.Par:25.℣1.

WToregoroku Joáſa ſyná Joázowego królá Izráelſkiego / krolował Amáſiás Syn Joáſa krolá Judſkiego. Pięć á dwádzieściá mu lat było/gdy krolowáć począł: á dziewięć y dwádzieściá lat krolował w Jeruzalem. Jmię mátki iego Joádám z Jeruzálem. A vczynił ten dobrze przed Pánem: wſzákoż nie ták iáko Dawid ociec iego. We wſzyſtkim ták ſie ſpráwował iáko Joás ociec iego/tym tylko vchybił/że báłwanow ná wyſokich niepokáżił: bo ieſzcze lud offiárował y palił zapal ná wyſokich. A gdy odzierżał króleſtwo/ pomordował ſługi ktorzy byli zámordowáli Królá oyca iego: á ſynow tych ktorzy byli zabili/ nie pobił: według onego co nápiſano ieſt w kſięgách zakonu Moizeſzoweḡ/iáko przykazał Pan/mowiąc: Nie będą mrzeć oycowie zá ſyny/ áni ſynowie zá oyce/ ále káżdy w ſwym grzechu vmrze. On porážił Edomczykow w padole ſolnym dzieſięć tyſiecy. A otrzymał ſkáłę bitwą: y dał iey imię Jekthel/ áż po dziś dzień.

¶ Amázyás krol Judſki pobił zábiiácze oycá ſwego.

Deu:24.℣16.
Eze:18.℣20.

Tedy poſłał Amáſiás poſły do Joáſa ſyná Joácháſowego/ ſyná Jehu królá Izráelſkiego/ mowiąc: Wyiedź / á oglądaymy ſie. Odeſłał Joás krol Izráelſki do Amázyaſzá krolá Judſkiego/ rzekąc: Rzep Libáńſki poſłał do Cedru/ktory ieſt nawyżſzy ná gorze Libanie/ mowiąc: Day corkę twoię ſynowi memu zá żonę. Przyſzły potym źwierzętá leśne/ ktore ſą ná Libanie/y potłoczyły nogámi on rzep. Porážiwſzy Edomczyki zmocniłeś ſie / y vniosło cię wzgorę ſerce twoie: Przeſtay á miey doſyć ná tey ſłáwie twoiey/ á ſiedź w domu ſwoim: Czemu wyzywaſz złe / ábyś ty ſam y lud Judſki z tobą vpádł? A niepozwolił mu tego Amázyaſz. Wſtąpił tedy Joás krol Izráelſki/ y oglądáli ſie/ on y Amázyás krol Judſki w Bethſames miáſteczku Judſkim. A porážon ieſt lud Judſki od ludu Izráelſkiego: y rozbiegli ſie ieden káżdy do przybytku ſwego. A ſamego Amázyaſá krolá Judſkiego ſyná Joáſa ſyná Ochozyaſſowego/poimał Joás krol Izráelſki w Bethſames/y przywiodł go do Jeruzálem: y przełomił mur w Jeruzálem/ od brony Effráim/ áż do brony ktora byłá w kącie ná czterzy ſtá łokci. Zábrał też wſzyſtko złoto y ſrebro/y wſzyſtko naczynie ktore było nálezione w domu Páńſkim/y w ſkárbiech krolewſkich/ y záſtępce/y wrocił ſie do Sámáriey. Jne słowá y ſpráwy Joáſa krolá ktore czynił/y moc iego/ ktorą boiował przeciwko Amáſyaſſowi krolowi Judſkiemu/ wypiſane ſą w kſięgách słow y dni krolow Izráelſkich. Záſnął potym Joás z oycy ſwemi / y pogrzebion ieſt w Sámáriey z krolmi Izráelſkimi: á po nim krolował Jeroboám ſyn iego.

Amázyás od Ozyaſzá poiman.

Joás Krol Izráelſki kościoł Páńſki złupił.

Joás vmárł

A był żyw Amázyás ſyn Joáſa krol Judſki/po śmierci Joáſa ſyná Joácházowego krolá Izráelſkieḡ/dwádzieściá y pięć lat. A oſtátek słow Amázyaſá/opiſano ieſt w kſięgách słow y dni krolow Judſkich. A ſtáło ſię przeciwko iemu ſprzyſiężenie w Jeruzálem/ ále vciekł do Láchis. A posłáli po nim do Láchis/ támże gi zábito. A przynieſiono go ná koniách/ á pogrzebiono go w Jeruzálem z oycy ſwemi w mieście Dawidowym. Wziął tedy wſzytek lud Judſki Azáriaſzá w ſzeſnaście lat/ y vczynili go ſobie krolem miáſto oycá ieḡ Amáſiaſſá. Ten zbudował Aile y przywrocił pokoleniu Judſkiemu/ gdy záſnął krol z oycy ſwemi.

2.Par:26.℣1.

Roku piętnaſtego Amaziaſſá ſyná Joáſſa krolá Judſkiego / krolował Jeroboám ſyn Joáſa krolá Izráelſkiego w Sámáriey/ czterdzieści lat y iedno: y czynił złe rzeczy przed Pánem. Nic nie odſtrzelił od wſzech grzechow Jeroboámá ſyná Nábátoweḡ/ ktory ku grzechowi przywiodł lud Izráelſki. Ten dobył gránic Izráelſkich od onad gdzie wchodzą do Emáth/

máth/áż do morzá pustego/ wedlug tego co powiedział Pan Bog Izrá-
elski przez sługe swego Jonáßá syná Amáty proroká/ktory był z Geth kto-
26 re iest w Offer. Bowiem widział Pan trapienie bárzo gorzkie ludu
Izráelskiego/ áże byli wyniszczeni áż do tych co w ciemnicy zámknieni/ y
27 do nawzgárdzeńszych w ludu/áże niebyło ktoby był pomogł ludu Izráel-
skiemu. Ani też mowił tego Pan żeby miał wygládzić imie ludu Izráel-
28 skiego z pod niebia/ále wyswiebodził ie reką Jeroboámá syná Joás. Ine
słowá Jeroboámowe/ y spráwy wszystkie/ y moc iego ktorą walczył/ y iá-
29 ko przywrocił miástá Dámászek/ y Emáth Judzie w Izráelu/ popisane
są w księgách słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnął Jeroboám z oycy
swemi krolmi Izráelskimi: á syn iego po nim krolował Zácháryaß.

Ionæ: 1. ℣ 1.

Kápit: 15.

§ Po Azáryaßu tredowátym/krolował Joátán nád Judą/ á w tym czásie było wiele krolow Izráelskich/ ktorym Asyriyscy po odeymowáli wiele miast. A krolestwo Judskie dostáło sie Achásowi.

1 ROku dwudziestego y śiodmego Jeroboámá kro-
2 lá Izráelskiego/ krolował Azáriáß syn Amásyaßá krolá Jud-
skiego. W ßesćinaście lat był/ gdy krolowác począł / á krolo-
3 wał piećdziesiąt y dwie lecie w Jeruzálem. Jmie mátki iego Jechelia z
4 Jeruzálem/ y czynił co sie lubiło Pánu ná wßem iáko czynił Amásyaß o-
5 ciec iego. Wßákoż wysokości nie pokáził: ießcze lud ofiárowáł/ y palił
zapáły wonne ná gorách wysokich. Y záráźił Pan krolá/że był tredowá-
6 tym do śmierci swoiey/ y mießkał w domu wolnym osobliwie: á Joá-
tám syn iego rządził dwor/y sądził lud ziemie. Jne rzeczy/ mowy y skutki
7 Azáriaßowe/ spisane są w księgách słow y dni krolow Judskich. Zásnął
potym Azáriaß/ y pogrzebli go z przodkámi iego w mieście Dawido-
8 wym. Y krolował po nim Joáthám syn iego.
Roku trzydziestego y osmego Azáryáßá krolá Judskiego/ krował Zá-
9 cháryaß syn Jeroboámow nád Israelem w Sámáriey ßesć miesięcy / á
czynił złe rzeczy przed pánem/iáko y oycowie iego: nie odstąpił od grzechow
10 Jeroboámá syná Nábátowego / ktory vczynił / że zgrzeßył lud Izráelski.
11 Y spiknął sie nań Sellum syn Jábez/y ciął go iáwnie/y zábił. Y krolował
12 miásto niego. Jnße rzeczy Zácháriaßowe wypisane są w księgách słow y
dni krolow Izráelskich. Te są słowá Páńskie ktore mowił do Jehu/ rze-
knąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli ná Tronie
13 Izráelskim. Y stáło sie ták.
Sellum syn Jábez/ krolował trzydziestego á dziewiątego roku Azári-
14 aßá krolá Judskiego: á krolował tylko ieden miesiąc w Sámáriey. Bo
przyciągnąwßy Mánáhem syn Gáddy z Tersy: wtárgnął do Sámá-
15 riey/y poráźił Sellum syná Jábes w Sámáriey/ y zábił go/ á sam ná ie-
go mieyscu krolował. Ostátek słow Sellum / y zbuntowánie iego iáko
16 zdráde vczynił/ záż tego nie nápisano w księgách słow y dni krolow Izrá-
elskich? Tedy dobył Mánáhem Thápsa/y wybił obywátele iego/ y grá-
niczniki iego od Tersy/ bo mu niechcieli otworzyć: y pobił wßystkie brze-
17 mienne niewiásty/y porospárał ie.
18 Roku trzydziestego dziewiątego Azáriaßá krolá Judskiego/krolował
Mánáhem syn Gády nád Izráelem dziesięć lat w Sámáriey. Y broił
wßystko złe przed Pánem. Nie odchylił sie od grzechow Jeroboámá sy-
ná Nábátowego / ktory przywiodł w grzech lud Izráelski przez wßystkie
dni iego.

Azáriaß krol Judski tredowáty.

2.Par:26.℣21

Sellum zábit Zácháriaßá.

Sup:10,℣30.

Mánáhem zábiwßy Sellum/krolnie zań.

dni iego. Y przyieżdżał Ful krol Assyriyski do Tersy/ y dawał Mánáhem Fulowi tyśiąc cetnarow śrebrá/áby mu był ku rátunku/á vtwierdził krolestwo iego. Y włożył Mánáhem dań ná lud Izráelski/ ná wszystkie możne y bogáte/áby káżdy z nich dawał krolowi Assyriyskiemu/pięćdźieśiąt syklow śrebrá z osoby. Y wroćił śie krol Assyriyski / y nie mieszkał w Tersie. Jne rzeczy y słowá Mánáhem/y wszystkie skutki iego / opisáne są w kśięgách słow y dni krolow Izráelskich. Y záśnął Mánáhem z oycy swemi/ y krolował Fáceia syn iego po nim. 19 20 21 22

Roku pięćdźieśiątego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fáceia syn Mánáhemá nád ludem Izráelskim w Sámáriey dwie lećie: y czynił wszystko złe przed Pánem: nie odstępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł w Grzech lud Izráelski. Y sprzyśiągł śie nań Fácee syn Romeliew/kśiąże iego/ y zámordował go w Sámáriey ná wieży domu krolewskiego/ wedle Argob/ y podle Aryff/ á przy nim pięćdźieśiąt meżow z synow Gáláádzkich: á zábiwszy go/krolował zań. Jne mowy spráwy Fáceiaszowe/ opisáne są w kśięgách słow y dni Krolow Izráelskich. 23 24 25 26

Roku pięćdźieśiątnego wtorego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fácee syn Romelie nád ludem Izráelskim w Sámáryiey / dwádźieśćiá lat. Y czynił co złego było przed Pánem: nie odstrzelił śie od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł Izráelski lud w grzech. Zá dni Fácee krolá Izráelskiego / wtárgnął w źiemie Theglat Fáláázár krol Assurski/ y wźiął Aion/y Abel/dom Máácha/y Jánoe/ y Cedes/y Azor/y Gálááđ/ y Gálilea/ y wszystkie źiemie Neptálim. Y záwiodł ie do źiemie Assyriyskiey. Y zbuntował śie y zásádził straż / Ozee syn Elá przećiw Fácegi synowi Romeliaszowemu/y ránił go/y zábił. Y krolował ná mieyscu iego dwudźiestegó roku Joáthámá syná Ozyaszowego krolá Judskiego. A ostátek mow Fácee y wszystkich vczynkow iego/ popisáno iest w kśięgách słow y dni krolow Izráelskich. 27 28 29 30 31

Ozeasz zábił Fácego.

2.Par:27:v 1.

Wtorego roku Fácee syná Romelie krolá Izráelskiego/krolował Joáthán syn Ozyaszá krolá Judskiego/dwádźieśćiá y pięć lat mu było gdy krolowáć począł/á krolował szesnaśćie lat w Jeruzálem:imie mátki iego Jerusá/ corká Sádoká. A ten czynił co było lubego Pánu. Ná wszem iáko czynił Ozyasz oćiec iego/ták śie on też spráwował. Jedno że bałwánow ná gorách nie popsował / iescze lud ofiáry tám czyniał / y palił zapały wonne. Ten zbudował bráne do domu Páńskiegó przezliś wysoką. A inſze mowy y spráwy Joátámowe/spisáne są w kśięgách gdźie spisáno dźieie krolow Judskich. O tym czáśie począł Pan Bog dopuszczáć ná lud Judski Ráśyn krolá Syriyskiego/ y Fácee syná Romelie. Vmárł potym Joáthám z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swegó. A krolował po nim Acház syn iego. 32 33 34 35 36 37 38

Kápit: 16.

¶ Achás krol Judski syná swego bałwánom poświęćił/ sprzyśiągł śie z krolem Assyriyskim/zbudował ołtarz bałwáński y ofiárował ná nim/naczynie z domu Bożego przestáwił indźie/vmárł/ á po nim cnotliwy syn iego Ezechiasz krolował.

2.Par:28.v 1.

Roku śiedmnastego Fácee syná Romeliaszowego/krolował Acház syn Joáthám krolá Judskiego. Było mu dwádźieśćiá lat gdy począł krolowáć / á szesnaśćie lat krolował w Jeruzálem.Nie czynił nic coby śie miáło podobáć przed oblicznośćią Páná Bogá iego/ iáko czynił Dawid oćiec iego / ále chodźił drogámi krolow 1 2

3 mi krolow Izráelskich/ieszcze nád to y syná swegó poświecił/przenosząc go przez ogień/według obyczáiu pogáńskiego báłwáństwá/ ktore rozmiotał 4 Pan przed syny Izráelskimi. Ofiárował też ofiáry / y palił wonny zapal po wysokich gorách / y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáłezistym.

§ Achás poświeca ogniem syná swego.

5 Tedy przyciągneli Rásym krol Syryiski/ y Fáceas syn Romelisow krol Izráelski dobywáć Jeruzálem. A gdy oblegli Acházá/ niemogli go prze-moc. 6 O tym też czásie/Rásym krol Syryiski dobył miástá Ailám/á wygnał z niego Zydy. A przyszedszy Idumeyczykowie y Syryiczykowie do Aile/ mieszkáli w nim áż y po dziś dzień.

Esaie 7. ✠ 1.

7 Y posłał Achás posły do Teglátffálázár krolá Asyriyskiego / rzekąc: Służebnik twoy y syn twoy iestem/ przyiedź á wyzwol mię z ręki krolá Syryiskiego/y z ręki krolá Izráelskiego/ktorzy oborzyli sie ná mię. 8 A gdy zebrał Achás srebro y złoto/ ktore mogło być náleziono w domu Páńskim y w skárbiech krolewskich: posłał dáry krolowi Asyriyskiemu. 9 Ktory przyzwolił woli iego. Bo iáchawszy krol Asyriyski do Dámászku / zburzył gi/y zágnał one ktorzy w nim mieszkáli do Cyrenen/á Rásymá zábił.

Achás opuściwszy Bogá/ od ludzi wspomożenia szuka.

§ Dámászek zburzony.

10 Tedy iáchał krol Achás w drogę przeciwko Teglátffalázár krolowi Asyriyskiemu do Dámászku. A gdy vyźrzał ołtarz w Dámászku / posłał krol Achás do Vryaszá kápłaná fizerunk iego y podobieństwo / według wszelkiey roboty iego. 11 Y zbudował Vryasz kápłan ołtarz: ná wszem ták iáko był roskazał krol Achás z Dámászku/ to wszystko spráwił kápłan Vryasz/pierwey niżli przyiáchał krol Achás z Dámászku. 12 A gdy przyiáchał krol z Dámászku vyźrzawszy ołtarz/ vczynił mu poczciwość/ á przystąpiwszy/ 13 ofiárował zápálne y inne ofiáry napoyne / y wylał krew ofiar spokoynych/ ktore ofiárował ná ołtarzu. 14 A ołtarz miedziány ktory był przed Pánem/przeniosł z pośrzodku kościołá/y z mieysca iegó/y z mieysca kościołá Páńskiego: y postáwił go ná stronie pułnocney od ołtarzá.

15 Przykazał też krol Achás Vryaszowi kápłanowi / mowiąc: Ná wielkim ołtarzu ofiáruy zápálne ofiáry/y zbożne wieczorne/y zápálne krolewskie/ y zbożne też iego/tákże y zápálne ofiáry od wszystkiego ludu/y zbożne takież/ y ofiáry napoyne/ wszystkę krew zápálnych ofiar/ tudzież y rzeźnych ná nim wylewáć będziesz. A ołtarz ten miedziány/ niech będzie go-16 towy ná wolą moię. Vdziáłał tedy Vryasz kápłan wszystko to co mu był 17 przykazał krol Achás. Pobrał potym krol Achás podstáwki ryte/ y vmywádło ktore ná wierzchu było / y morze złożył z wołow miedziánych ná 18 ktorych stało/ y postáwił ie ná páwimencie kámiennym. Pokłádnicę też Sobotnią ktorą był postáwił w kościele:y wchodzenie krolewskie zewnętrzne/obrocił w kościoł Páński/ dla krolá Asyriyskiego. 19 A ostátek słow Achásowych/ y wszystko co czynił/wypisane są w księgách słow y dni kro-20 low Judskich. Zásnął potym Achás z oycy swemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym. A krolował po nim Ezechiasz syn iego.

Kápit: 17.

§ Sálmánázár pochodziwszy krolá Ozee Izráelskiego/zágnał lud Izráelski do ziemie Asyriyskiey w niewolą/á ziemię ich swym ludem osádził/ktore Lwi mordowáli. Y posłan im ksiądz Izráelski/ aby ie vczył zakonu Bożego.

1 ROku dwánastego Achás krolá Judskiego/krolował Ozee syn Elá w Sámáriey nád Izráelem dziewięć lat. 2 Y czynił złe przed Pánem: ále nie ták iáko Krolowie Izráelscy ktorzy przed nim byli. 3 Ná tego powstał Sálmánázár krol Asyriyski/

Inf: 18. ✠ 9.

Tob: 1. ✠ 2.
Koniec kroleſtwa Jzráelſkiego przez grzechy ich.
Inf: 18. ✠ 10.

y ſtał ſie v niego krol Ozee ſługa/ á dawał mu dań. A gdy doſzedł tego 4
Krol Aſyriyſki/ że Ozee chcac mu ſie wybić/ ſłał poſły do Sua królá E-
giptſkiego/ aby nie dawał dáni krolowi Aſyriyſkiemu/ iáko był zwykł ná
káżdy rok: obległ go/ á poimawſzy wſadził go do ciemnice. Y zieżdził 5
wſzyſtkie ziemie iego / potym przyciagnawſzy do Sámáriey / leżał v niey 6
trzy látá. A dziewiatego roku krolowánia Ozee / dobył Krol Aſyriyſki
Sámáriey/ y zágnał lud Jzráelſki do Aſyriey/ y oſadził ie w mieście Há-
lá/ y w Hábor przy rzece Goſan/ w mieściech Medſkich.

Przyczyná dla ktorey Żydowie zawiedzieni do wiezienia.

Y ſtáło ſie/ gdy zgrzeſzyli ſynowie Jzráelſcy przećiwko Pánu BOgu 7
ſwemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ z reki Fáráoná Krolá
Egyptſkiego: á chwalili bogi cudze. Y chodzili według zwyczáiow o- 8
nych narodow/ ktore był wytrácił Pan przed oblicznościa ſynow Jzráel-
ſkich/ y krolow Jzráelſkich: że też tákież czynili. Y przywodzili Synowie 9
Jzráelſcy ſkutki nie dobremi Páná Bogá ſwego ku gniewu: y pobudo-
wáli bátwánow ná gorách wyſokich we wſzech miáſtách ſwych/ od wie- 10
że ſtrożow áż do miáſtá obronnego. Y poczynili ſobie ſłupy / y láſy bál-
wáńſkie ná káżdym wyſokim pagorku / y pod wſzelkim drzewem gáłezi- 11
ſtym: y paláli tám zápal wonnych rzeczy ná ołtarzech/ ná kſztałt pogá-
now ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich. Y czynili rzeczy bárzo 12
złe przywodzac ku gniewu Páná/ y ćzili plugáſtwá/ o ktorych im był Pan 13
zákazał áby ich nieczynili. A oświadczał ſie Pan Bog ludu Jzráelſkie-
mu/ y ludu Judſkiemu przez wſzyſtkie proroki y widzace/ mowiac: Od-
wroćcie ſie od wáſzych drog bárzo złych/ á ſtrzeżcie Przykazánia y Cerey-

Iere: 25. ✠ 5.

moniy świetych moich/ według wſzego zakonu ktorym przykazał oycom
wáſzym. Y iákom poſyłał do was przez ſługi moie proroki.

Ale oni przedſie niechcieli ſłucháć/ á owſzem zatwárdzili krzczyce ſwo- 14
ie/ iáko y oycowie ich/ ktorzy niechcieli być poſłuſzni Pánu Bogu ſwemu. 15
Y odrzucili od ſiebie práwá zakonu iego / y vmowe ktora vczynił z oycy
ich/ y vpominánia iego ktoremi ie vpominał: A puścili ſie zá márnościá-
mi / y ſproſtnie czynili: náſládowáli w tym pogánow ktorzy byli około
nich/ o ktorych im był Pan przykazał / áby ták nie czynili iáko oni czynili.
Y opuścili wſzyſtkie przykazánia Páná BOgá ſwego. Y vczynili ſobie 16
lanych dwu cielcow/ y gáie/ á cześć y chwałe dawáli wſzemu rycerſtwu

Syny ofiárowáli przez ogień.

niebieſkiemu: Służyli Báálowi / y poświacáli ſyny y corki ſwoie wo- 17
dzac ie przez ogień: y pilni byli czar y wrożek: á práwie ſie na to wydáli
áby złe czynili przed Pánem / á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgnie- 18
wał ſie tedy Pan bárzo ná lud Jzráelſki/ y odrzucił ie od oblicznośći ſwey
iż nie zoſtáło iácyż iedno pokolenie Judſkie. Acz y to pokolenie Judſkie 19
nie ſtrzegło przykazánia Páná Bogá ſwoiego: wſzákoż iednák chodzili w
błedziech Jzráelſkich/ ktorych byli nábroili. Porzucił tedy Pan wſzyſtko 20
plemie Jzráelſkie/ y vtrapił ie/ á podał ie w rece drapieżnikow/ áż ie od-
rzucił precz od oblicza ſwego: iuż od onego czáſu / gdy ſie oderwał lud 21

3. Reg: 12. ✠ 16

Jzráelſki od domu Dawidowego/ á wybráli ſobie krolá Jeroboámá ſy-
ná Nábátowego. Bo Jeroboám oddzielił lud Jzráelſki od Páná/ y przy- 22
wiodł ie w grzech bárzo wielki. Y chodzili ſynowie Jzráelſcy we wſzyſt-
kich grzechách Jeroboámowych ktore on ſpachał: á nie odſtapili ich / áż 23

Iere: 25. ✠ 9.

gdy Pan odrzucał lud Jzráelſki od oblicza ſwego/ iáko mawiał przez w-
ſzyſtki proroki ſługi ſwoie. Przenieſion tedy á zágnan lud Jzráelſki z ſwey
ziemie do ziemie Aſyriyſkiey / do dniá dziſieyſzego.

A przywiodł krol Aſyriyſki lud z Bábilonu/ z Kutha/ z Awáth/ z E- 24
máth/ y z Seffárwáim: y oſadził ie w mieściech Sámáriyſkich miáſto

ſynow

ſynow Izráelſkich. Ktorzy oſiedli á opánowáli Sámárya/y mieſzkáli w
25 miáſtách iey. A gdy tám ięli mieſzkáć / nie báli ſie Páná: y dopuścił ná
26 nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym ſpráwe krolowi Aſyriyſkie=
mu/powiedáiąc: Narody ktoreś przywiodł/á oſádziłeś nimi miáſtá Sá=
máriyſkie/nieumieią zakonu Bogá támtey źiemie/y przepuścił ná nie Pan
Lwy: otoż dáwią ie/przeto że niewiedzą obyczáiow świętych Bogá tey
27 źiemie. Y przykazał krol Aſyriyſki/ mowiąc: Záwiedźcie tám iednego ká=
płaná z tych ktoreście ztámtąd więźniámi przywiedli/niechże ſzedſzy mie=
28 ſzka z nimi: niechay ich náuczy praw Bogá támtey źiemie. A gdy przy=
ſzedł ieden z onych kápłanow ktorzy byli poimáni w Sámáriey/mieſzkał
29 w Bethel/y vczył ie iáko mieli chwálić Páná. A kożdy narod vczynił ſo=
bie bogá ſwegó/y poſtáwili ie w bożnicách wyſokich/ ktorych był nábudo=
wał lud Sámáriyſki/lud á lud w mieściech ſwoich w ktorych mieſzkáli.

Przepuścił Pan Lwy ná pogány ktorzy mieſzkáli w źiemi obiecáney.



30 Bo mężowie Bábilońſcy / vczynili bogá Sokothbenoth: á mężowie
Kutheyſcy/vczynili Nergel: á mężowie z Emáth/vczynili Aſymá. A He=
31 weyſcy/vczynili Nebáház/y Thárták. A ci záś ktorzy byli z Seffárwáim/
palili ſyny ſwe w ogniu/ Adrámelechowi/y Anámelechowi/ bogom Se=
32 ffárwárſkim/á przedſie chwalili Páná. A náczynili ſobie kápłanow z na=
33 poſledniey ſzych ludźi/ y poſtánowili ie w kośćielech báłwáńſkich. A gdy
chwalili Páná/przedſie tákież bogom ſwym ſłużyli według zwyczáiu po=
34 gáńſkiegó/z ktorych ie było záwiedźiono do Sámáriey. Po dźiś dźień trzy=
máią ſie zwyczáiu ſtárego. Nie boią ſie Páná / áni ſtrzegą Ceremoniy
świętych iego/áni ſądow/áni zakonu/áni roſkazánia/ktore przykazał Pan
35 ſynom Jakobowym/ ktorego przezwał Izráelem: á vczynił był z nimi v=
mowę/ y roſkazał mowiąc: Nie obawiaycie ſie bogow obcych / áni im
36 modły czyńcie/ áni im ſłużcie/ áni ofiáruycie im. Ale Páná Bogá wáſze=
go/ ktory was wywiodł z źiemie Egyptſkiey w wielkiey mocy/ y w rá=
mieniu rośćiągnionym: tego ſie boycie/temu modły y ofiáry czyńcie. O=
37 brzędow świętych y ſądow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápiſał/
ſtrzeżćie/ ábyśćie ie pełnili po wſzyſtkie dni: á bogow obcych ſie nieboy=
cie.

Rozliczni pogáńſcy bogowie.

Gen:32.✗28.
1.Par:16.✗31.

ćie. A vmowy tey ktora vczynił z wámi/niezábaczaycie : áni chwalćie bo- 38
gow cudzych/ále ſie Páná Bogá wáßego boycie/ á onci was wyſwiebo- 39
dzi z reki wßech nieprzyiaciol wáßych. A oni nie ſłucháli / ále według 40
ſwego zwyczáiu dawnego złe rzeczy płodzili. A ták ci to narodowie/bá- 41
lić ſie oni Páná/ wßákże przedſie y báłwánom ſwoim ſłużyli. Abowiem
y ſynowie ich/y wnukowie/ ták czynia áż po dziſieyßy dzień / iáko czynili
oycowie ich.

Kápit: 18.

¶ Ezechiaßá opiſuie/ten dopiero weżá onego miedźiánego z pußczey ſkáźił z inemi
báłwány/Krolowi Aſyriyſkiemu ſie korzy/ Jeruzálem oblężono/ná Ezechiaßá
krolá y ná Páná Boga hárdźie Rápſaces każe.

1.Par:28.v.28. & 29. v.1.

TRzećiego roku Hoſee ſyná Elá krolá Jzráelskie- 1
go/ krolował Ezechiaß ſyn Achá zow krolá Judſkiego. W pią- 2
ci á we dwudzieſtu lat był gdy pocżał krolowáć : á krolował
dźiewiec y dwádzieśćiá lat w Jeruzálem : imie mátki iego Abi corká Zá- 3
cháryaßowá. Czynił ten co było dobrze przed Pánem ná wßem/iáko czy- 4
nił Dawid ociec iego. Ten rozmiotał wyſokośći/báłwány połamał/gáie

Num:21.v.9.
¶ Ezechiaß Krol weżá Moizeßowe go miedźiá- negozłamał ktoremu lud chwałe czy- nił.

porabał/ weżá miedźiánego złamał/ktorego był ſpráwił Moizeß. Bo ie-
ßcże ſynowie Jzráelſcy do tego cżáſu palili mu zapáły wonne: á przezwał 5
go Noheſtá. Ten Ezechiaß w Pánie Bodze Jzráelſkim duffał : tákże po
nim nie był mu żadny podobny ze wßech krolow Judſkich / ále áni z tych 6
ktorzy przed nim byli. Y przypoił ſie ku Pánu/á nie odſtapił od torow iego/
pełniąc przykazánia iego/ktore był Pan przykazał przez Moizeßá. Stad- 7
że był też Pan z nim / y we wßyſtkich rzecżách do ktorych ſie iedno obro-
cił/ madrze ſobie pocżynał. Znowił też był woyne krolowi Aſyriyſkiemu/ 8
á nie ſłużył mu. Ten poráźił Filiſtyny áż do Gázy/ y wßyſtkie powiáty
ich/od wieże ſtrożow/ áż do miáſtá obronnego.

Sup: 17. v.3.
Tob: 1. v.2.
Sup: 17. v.6.
Sálmáná- ſar wźiawßy Sámárya / lud Jzráel- ſki zágnał do Aſyriey.

Czwartego roku krolowánia Ezechiaßowego / á ten rok był ſiodmy 9
Oſee ſyná Elá krolá Jzráelſkiego/przyciagnął Sálmánázár krol Aſyriy- 10
ſki do Sámáriey/y dobywał iey/ y wźiął ia. Bowiem we trzy látá/ ßo-
ſtego roku Ezechiaßowego/to ieſt dźiewiatego roku Hoſee krolá Jzráel- 11
ſkiego wźieta ieſt Sámária. Y zágnał krol Aſyriyſki Jzráelá miedzy A-
ſyriycżyki/ á zoſtáwił ie w Hálá/y w Hábor miáſtách Medſkich nád rze- 12
ką Gozán : iż nie ſłucháli głoſu Páná Bogá ſwego / ále przeſtapili vmo-
we iego. Tego wßyſtkiego cokolwiek przykazał Moizeß ſługá Páńſki/
nie ſłucháli/áni ſkutkiem pełnili.

2.Par:32.v.1.
Eſaie 36.v.1.
Eccl.48.v.19.

Czternaſtego roku krolá Ezechiaßá / przyciagnął Sennácheryb Krol 13
Aſyriyſki do wßech miaſt Judſkich obronnych/ y dobył ich. Ná ten cżás 14
poſłał Ezechiaß krol Judſki poſły ſwe do krolá Aſyriyſkiego do Láchis/
mowiąc : Winienem/ odiedź odemnie/á cokolwie ná mie włożyß/ponio-
ſe. Włożył tedy Krol Aſyriyſki ná Ezechiaßá krolá Judſkiego trzy ſtá 15
cetnarow ſrebrá/á trzydzieśći złotá. Y dał Ezechiaß wßyſtko ſrebro kto- 16
re ſie nálázło w domu Páńſkim/ y w ſkárbiech krolewſkich. Ná ten cżás
ſtłukł Ezechiaß drzwi v kośćiołá Páńſkiego/y bláchy złote ktore był ſam
przybił/y dał ie Krolowi Aſyriyſkiemu.

Sennáche- ryb groźi E- zechiaßowi.

Zeſłał zás Krol Aſyriyſki Thártáná/y Rábſárá/y Rábſacena z Láchis 17
do krolá Ezechiaßá z wielką mocą do Jeruzálem: ktorzy ciagnąc przycią-
gneli do Jeruzálem/y położyli ſie wedla przywiedźienia wod wierzchnie- 18
go ſtáwu/ ktory ieſt ná drodze roley Fárbierſkiey. Y wyzwáli Krolá. Y
wyßedł do nich Eliáchim ſyn Helchie Márßáłek nadworny/y Sobá pi-
ſarz/y Jo-

19 sarz/ y Joách syn Asaffow Kánczlerz. Y mowił do nich Rapsaces: Powiedźćie to Ezechiaszowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Asyriyski:
20 Co to zá duffność/ ná ktorą sie spuszczasz? Podobnoś ták vrádźił/ żebyś sie gotował ku bitwie/ w kogo duffasz żebyś sie śmiał sprzećiwić? Czyli
21 masz nádźieię w Egyptćie/ kiju trzcinnym y złamánym/ ná ktorym gdyby sie spárł człowiek/ tedy sie y złomi y w rękę mu wbieży/ y przekole ią? tákić iest Fárao Krol Egyptski/ tym wszystkim ktorzy w nim nádźieię máią.
22 Rzeczećieli mi/ w Pánie Bodze nászym swe dufánie pokłádamy. Y zaż to nie ten iest ktoremu odiął Ezechiasz ołtarze ná gorách wysokich. Y przykazał ludu Izráelskiemu y miástu Jeruzálem/ tu w Jeruzálem przed tym ołtarzem będźiećie modłę czynić.
23 A ták podźćie teraz do Páná mego Krolá Asyriyskiego/ á dam wam dwá tysiącá koni/ iedno tego pátrzćie będźiećieli mieli ie kim osádźić.
24 Bo iáko sie wy możećie zástáwić iednemu pánu namnieyszemu z sług páná mego? Czyli duffaćie w Egyptćie dla wozow y ieznych?
25 Czylim bez woli Páńskiey przyćiągnął ná to mieysce/ ábym ie zburzył? Pan mi rzekł: Jedź do tey źiemie/ spustoszże ią.
26 Rzekli potym Eliáchim syn Helchie/ y Sobná pisarz/ y Joáche do Rábsaká. Prośimy ábyś nam służebnikom swym mowił iezykiem Syriyskim: bo rozumiemy ten iezyk/ á nie mow do nas po Żydowsku/ gdy słyszy lud ktory iest ná murze.
27 Odpowiedźiał im Rábsaces/ mowiąc: Coż do twego/ páná álbo do ćiebie posłał mię Pan moy/ ábym te rzeczy mowił: á nie więcey do mężow ktorzy śiedzą ná murzech/ áby iedli gnoy swoy/ y pili mocz swoy pospołu y z wámi?
28 Stánął tedy Rábsaces/ y wołał głosem wielkim po Żydowsku/ y rzekł: Słuchaycie słow Krolá wielkiego/ Krolá Asyriyskiego.
29 Ták mowi Krol: Niechay was nie zwodźi Ezechiasz: boć was nie będźie mogł wydrzeć z ręki moiey.
30 A niech wam potuchy nie dodawa o Pánie/ mowiąc: Wydrze/ á wyswobodźi nas Pan Bog/ á nie poda miástá tego w ręce krolá Asyriyskiego.
31 Nie słuchaycie w tym Ezechiaszá. Bo wam to obiecuie Krol Asyriyski/ vczyńcie ze mną co wam iest pożyteczno/ á wynidźćie do mnie: á będźie káżdy pożywał winá z winnice swey/ y Figi z drzew swoich: y będźiećie pić wody z cystern wászych/
32 dotąd áż ia przyiádę/ y záprowádzę was do źiemie ktora iest podobná źiemi wászey/ do źiemie rodzáyney y dáiącey obfite vżytki winá/ chlebá/ winnic/ oliwy/ oleiu/ y miodu: á zostániećie żywi/ á nie pomrzećie. Nie słuchaycie Ezechiaszá ktory was zwodźi/ mowiąc: Pan wybáwi nas.

Senácheryb vrąga Bogá żywego.

33 A zá wybáwili bogowie pogáńscy źiemię swą z ręki krolá Asyriyskiego?
34 Gdźie teraz bog Emath/ y Arfad? Gdźie teraz bog Seffárwáński/ Aná y Awá? Y wyswobodźiliż Sámárią z ręki moiey?
35 Y ktorzyż to ze wszech Bogow źiemskich/ ktorzyby wywáżyli źiemię swą z ręki moiey: żeby mogł wydrzeć Pan miásto Jeruzálem z ręki moiey?
36 Milczał tedy lud/ á nie odpowiedźiał mu niczego: bo mieli zákazánie od krolá/ áby mu nic nie odpowiádáli.
37 Wroćił sie tedy Eliáchim syn Helchie Márszałek nadworny/ y Sobná pisarz/ y Joách syn Asaff kánczlerz/ do Ezechiaszá rozdárszy ná sobie odźienie/ y powiedźieli mu słowá Rábsakowe.

Bluźnienie Senácherybowe.

Tob: 1. y 24.

Kápit: 19.

§ Ezechyasz y Isaias gdy sie z prosbą obroćili do Páná Bogá/ o wybáwienie y pomstę bluźnierstwá Rabsákowego/ Angioł Páński poráził Asyriyczykow sto osmdźieśiąt á pięć tyśięcy/ Senácheryb krol vćiekáiąc od synow swych zabit w kośćiele bałwáńskim.

Isaie 37. ℣ 1.

TO gdy vsłyszał Ezechiasz krol/rozdárł ná sobie o- 1
dzienie/á odział sie worem/y wszedł do domu Páńskiego. Y po- 2
słał Eliáchimá márszałká nadworneg/y Sobne pisarzá/y stár-
sze z kápłanow obleczone w wory/do Esaiszá proroká syná Amosowego. 3

¶ Ezechiasz krol śle do Ezáiaszá posły áby sie modlił zań.

Ci rzekli do niego : To mowi Ezechiasz : Dzień vcisku/y łáiánia/ y bluź-
nienia dzień ten to. Doszli synowie ku porodzeniu/á mátká sił nie ma. O- 4
wa sna Pan Bog twoy vsłyszy wszystkie słowá Rábsaká/ktorego posłał
krol Asyriyski pan iego/ áby vrągał Bogu żywemu/ á gánił słowy ktore
Pan Bog twoy słyszał : vczyń modlitwe zá ten ostátek ludu/ktory iest ná- 5
leziony. Przyszli tedy słudzy krolá Ezechiaszá do Isaiaszá. Y rzekł do nich 6
Isaiasz : Ták powiedzcie pánu wászemu : Pan ták mowi : Nieboy sie

¶ Obiecuie Pan zwycięstwo.

słow ktoreś słyszał/ ktoremi mie vrągáli służebnicy Krolá Asyriyskiego. 7
Otoć ia puszczę nań duchá/á vsłyszy nowinę/ á wroci sie do ziemie swey/
á zráże go mieczem w ziemi iego. 8

Esaie 7. ℣ 9.

Wrocił sie potym Rábsaces/y zástał krolá Asyriyskiego dobywáiące- 9
go Lobny : bowiem był vsłyszał że odstąpił od Láchis. A gdy vsłyszał o
Táráku krolu Murzyńskim/powiedáiąc: Oto wyszedł áby walczył prze-
ciwko tobie. Y szedł przeciwko iemu : wypráwił posły do Ezechiaszá/mo- 10
wiąc : Powiedzcie ták Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu : Niechay cie

Bluźnierstwo Senácherybowe.

niezáwodzi bog twoy w ktorym masz nádzieię/ áni mow : Nie przyidzie 11
Jeruzálem w ręce krolá Asyriyskiego. Bo sameś o tym słychał/ co czynili
krolowie Asyriyscy wszystkim ziemiam/iáko ie spustoszyli/ á więc ty sam 12
będziesz mogł być wybáwion ? A za wyzwolili Bogowie pogáńscy one
wszystkie/ktore spustoszyli oycowie moi/to iest/Gozan/y Hárán/y Reseff/
y syny Eden ktorzy byli w Telásar ? Gdzie teraz krol Emát/ y krol Ar- 13
fád/ y krol miástá Seffárwáim/ Aná y Awá. 14

Modlitwá Ezechiaszowá.

A gdy wziął Ezechiasz list z rąk posłow/y przeczedł gi/wstąpił do do- 15
mu Páńskiego : y rozpostárł gi przed Pánem/y modlił sie przed oblicznoś-
cią iego/mowiąc : Pánie Boże Izráelski/ktory siedzisz nád Cherubinem/
tyś iest sam Bogiem nád wszytkimi krolmi ziemskimi: tyś stworzył niebo 16
y ziemię. Nákłoń vchá tweg á słuchay/otworz Pánie oczy twoie/á pátrz:
á słuchay wszystkich słow Senácherybowych / ktory ná to posłał/ áby 17
nam zgánił Bogá żywego. Wprawdzieć Pánie/Asyriyscy krolowie ro- 18
sproszyli narody/ y ziemię ich pokázili/ y bogi ich pomiotáli w ogień. Bo
niebyli bogowie/ále vczynki rąk ludzkich z drzewá y kámienia/y wytráci- 19
li ie. A ták teraz Pánie Boże nász/ wybaw nas z ręki ich/ áby zwiedziáły
wszystkie krolestwá ziemskie/że ty iesteś sam Pan Bog. 20

Ezáiasz Ezechiaszá pociesził/opowiedáiąc mu zwycięstwo.

Y posłał Izáiasz syn Amos do krolá Ezechiaszá/mowiąc : To mowi
Pan Bog Izráelski : Ocoś mie żądał z strony Sennácheryb krolá Asy- 21
riyskiego/słyszałem. A te są słowá ktore mowił Pan Bog o nim : Wzgár-
dził tobą/y vrągałci pánno corko Syońska : zá tobą stoiąc kiwał głową 22
pośmiewáiąc sie corko Jerozolimska. Komuś vrągał/ y kogoś bluźnił ?
ná kogoś sie wyniosł głosem twoim ? á podniosłeś w niebo oczy twoie ? 23
przeciw świętemu w Izráelu. Przez służebniki twoie vrągałeś á przy-
mawiał Pánu/mowiąc: W mnostwie wozow moich wiachałem ná wy-
sokości gor/ná wierzch Libanu/ y wyciąłem wysokie Cedry iego/ y wy-
borne Jodły iego. Y przyszedłem áż do gránic iego/ y lás Kármelu gory 24
iam wyrąbił. Y piłem wody cudze / y osuszyłem nogámi memi wszystkie
wody zámknione. 25

Y zaliś nie słychał com czynił od początku ? Od stárych dni vczyni-
łem to/ á terazem ie przywiodł. Y będą ku vpadku pagorkom z obu stron
walczącym/

26 walczącym/ miástá obronne. A ktorzy śiedzą w nich/ zemdleli ná ręce/ zádrżeli/ y zelżeni są/ stáli śie iáko śiáno ná polu/ á zielona trawa ná dáchu/ 27 ktora pierwey vwiedłá/ nizli śie dostáłá. Mieszkánie twoie/ wyśćie y weśćie twoie/ y drogę twoię iam przewiedźiał/ y tę popędliwość twoię 28 przećiwko mnie: Oszáláłeś ná mię/ á pychá twoiá wstąpiłá do vszu moich: á ták záwlokę obręczkę w nozdrzá twoie/ á wędźidło w vstá twoie/ y 29 przywiodę ćię zás drogą ktorąś przyszedł. A tobie Ezechiászu to będźie známię/ Pożywáy tego roku co naydźieß/ á drugiego roku te rzeczy ktore śię dobrowolnie rodzą: á trzeciego zás roku/ śieyćie/ żnićie/ sadźćie winnice 30 y pożywáyćie owocow ich. Y co kolwie zostánie z domu Judá/ puśći ko-31 rzenie nádoł y vczyni owoc wzgorę. Abowiem z Jeruzálem wynidą ostátki/ á to co będźie zbáwiono z gory Syońskiey: Zawiszna miłość Páná Bogá zástępow vczyni to.

32 A przetoż/ ták mowi Pan o krolu Asyriyskim: Nie wnidźie do miástá tego/ áni strzały ná nie wystrzeli/ áni go záprzątnie tarcz/ áni go też obto-33 czy wáłem. Tą drogą śię wroći ktorą przyszedł á do tego miástá niewni-34 dźie mowi Pan: Zástczyce to miásto/ y wyswobodzę ie dla mnie/ y dla Dawidá sługi mego.

35 Y stáło śię oneyże nocy/ przyszedł Angioł Páński/ y pobił w obożie Asyriyskim sto ośmidźieśiat y pięc tyśięcy. A gdy wstał ráno/ vyźrzał wszystkie ćiáłá mártwe: y wnet śię ruszył od miástá Jeruzálem y odszedł. 36 Wroćiwszy śię Sennácheryb Krol Asyriyski/ mieszkał w Niniwie. A gdy 37 czynił modlę Nesroch Bogu swemu w kośćiele Adrámelech y Sáráśár/ synowie iego zámordowáli gi mieczem / y vćiekli do źiemie Ármeńskiey. A Krolował po nim Asárhádon syn iego.

Angioł pobił 1850. woyská Sennácherybowego. Tob:1.✱21. Eccl:48.✱24. Esaie 37.✱35. 1.Mac:7.✱41. 2.Mac:8.✱19

Kápit: 20.

§ Ezechiasz vzdrowion/ znák wźiał/ Krol Bábiloński przez posły ráduie śie z zdrowia iego/ máiętność im swą okazał/ prze co był od Izáiasza karán/ y niewoley Bábilońskiey opowiedzenie wźiał/ potym vmárł/ á Mánásses syn iego krolwie záń.

1 WOne dni/ zániemogł krol Ezechiasz ná śmierć: á przyszedł do niego Izáiasz prorok syn Amos/ y rzekł mu: Toć mowi Pan Bog: Rozpraw dom swoy / bo vmrzesz á nie bę-2 dźiesz żyw. Tedy on obroćiwszy śie twarzą ku śćienie/ prośił páná rzekąc: 3 Proszę ćię Pánie pámiętay żem chadzał przed tobą w prawdźie/ y w sercu doskonáłym/ á żem czynił przed tobą co śię tobie podobáło. Y płákał Eze-4 chiasz płáczem wielkiem. A pierwey nizli doszedł Izáiasz ná pul śieni/ stá-5 ło śię słowo Páńskie do niego/ rzekąc: Wroć śię/ á powiedz Ezechiaszowi wodzowi ludu meg: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyszáłem prośbę twoię/ y widźiałem łzy twoie/ á otoż vzdrowiłem ćię: trzećiego dnia wnidźiesz do kośćiołá Páńskiego. 6 A przydam ieszcze dniom twoim pietnaśćie lat: ále y z ręki krolá Asyriyskiego wyzwolę ćię/ y to miásto: y obronię to miásto dla mnie/ y dla Dawidá sługi mego.

7 J rzekł Izáiasz: Przynieśćie mi bryłę Fig: Ktorą gdy przynieśli/ przy-8 łożyli ná wrzod iego y vzdrowion iest. Y rzekł Ezechiasz do Izáiasza: Ktore będźie známię iż mię Pan Bog vzdrowi/ á iż mam wniść dniá trze-9 ćiego do kośćiołá Páńskiego? Y rzecze mu Izáiasz. Toć będźie známię od Páná że to ma vczynić co mowił. Chcesz áby wstąpił ćień dźieśiaćią 10 liniy: Czyli áby śię wroćił ták wiele stopniow. Y rzekł Ezechiasz: Łatwięć przyrość ćieniowi ná dźieśięć liniy/ áni chcę by to było: ále żeby śię wspák

2.Par:32.✱24. Esaie 38.✱1. Eccl:48.✱26

§ Ezechiasz Krol przez znák ku zdrowiu przyszedł

wſpák wrocił dźieſiąćiá ſtopniow. Wzywał tedy Izáiaſz prorok Páná Bogá: Y wroćił ćień przez linię/ przez ktore iuż był záſzedł ná Zegárze Acházowym wſtecz dźieśiąćiá ſtopniow. 11

Tegoż cżáſu poſłał Berodách Báládán/ſyn Báládánow Krol Bábiloński/ liſty y dáry do Ezechiaſzá: bo był vſłyſzał że zániemogł Ezechiaſz. Y był rad Ezechiaſz gdy do niego przyiácháli / y okazał im dom wonnych ziół/y złoto/y ſrebro/y oleyki/ y máśći rozmáite / y dom ſprzętow ſwoich/ y co iedno miał w ſkárbiech ſwoich. Nie było tego w domu y we wſzey władzy iego/cżegoby im krol Ezechiaſz nie vkazał. 12 13

Isaie 39. ✠ 1. ¶ Ezechiaſz poſłom Bábilońſkim okázuie ſkárby ſwoie.

Przyſzedł tedy Izáiaſz prorok do królá Ezechiaſzá/y rzekł do niego: Co powiedáli ći mężowie/ á ſkąd przyiácháli do ćiebie? Odpowiedźiał mu Ezechiaſz: Z dálekiey ſtrony przyiácháli do mnie / z Bábilonu. A on odpowiedźiał: Coż widźieli w domu twoim? Rzekł Ezechiaſz: Wſzyſtko cokolwiek ieſt w domu moim / widźieli. Niczego niemáſz cżegobych im nie vkazał w ſkárbiech moich. Tákże Izáiaſz rzekł Ezechiaſzowi: Słuchay ſłowá Páńſkiego. Oto przyidą dni / że będźie zábráno wſzyſtko cokolwie ieſt w domu twoim/y co záchowáli oycowie twoi áż do dźiſieyſzego dniá/do Bábilonu. Nie zoſtánie nic/ mowi Pan. Ale y ſyny twoie ktorzy wynidą z ćiebie/ktore będźieſz miał/zábiorą/á będą trzebieńcámi ná dworze królá Bábilońſkiego. Y rzekł Ezechiaſz do Izáiaſzá: Dobra ieſt mowá Páńſka/ ktorąś mowił: Niechay tylko będźie pokoy y prawdá zá dni moich. A inne mowy królá Ezechiaſzá/y wſzyſtká moc iego/ y iáko vcżynił ſtaw/y przywiodł wodę do miáſtá/y wwiodł wody: te wſzyſtkie ſą nápiſane w kśięgách ſłow y dni krolow Judſkich. Y záſnął Ezechiaſz z oycy ſwemi. A krolował Mánáſes ſyn iego zań. 14 15 16 17 18 19 20 21

Ezáiaſz opowiádá karánie Ezechiaſzowi/ dla okazánia ſkárbow.

Kápit: 21.

¶ Mánáſſes báłwochwálſtwá ſtroi/dla tegoż Pan mu opowiedźiał/że miał zgłádźić pokolenie Judſkie y Jeruzálem/po nim kroluie Amon/ á gdy tego ſłudzy zábili / krolował Jozyás.

Dwánaśćie lat miał Mánáſſes/kiedy krolowáć pocżał/á krolował w Jeruzálem pięćdźieśiąt y pięć lat: imię mátki iego Háffſibá. Y cżynił złe rzecży przed oblicżnośćią Páńſką/ wedlug obycżáiu báłwánow pogáńſkich / ktore wygłádźił Pan przed oblicżym ſynow Izráelſkich. Y obroćił ſię á pobudował wyſokośći / ktore był pokáźił Ezechiaſz oćiec iego/ y wywiodł ołtarze Báálowe / y nácżynił gáiow iáko y Achab krol Izráelſki: y dawał cżeść wſzyſtkiemu rycerſtwu niebieſkiemu/y ſłużył mu. Y wybudował ołtarze w domu Páńſkim/ o ktorym kośćiele rzekł był Pan: W Jeruzálem położę imię moie. Y nábudował ołtarzow wſzemu rycerſtwu niebieſkiemu w obu ſieniách kośćiołá Páńſkiego. Y przewiodł ſyná ſwego przez ogień: y wieſzcżby ſtroił/y pilnował latánia ptáſzego / y nácżynił wieſzcżkow/ y námnożył tych ktorzy wrożyli/áby iedno cżynił złe przed Pánem/á żeby go ku gniewu przywiodł. ¶ Y poſtáwił báłwáná leśnego/ ktory był vcżynił w kośćiele Páńſkim/o ktorym kośćiele mowił Pan do Dawidá/y do Sálomoná ſyná iego. W tym kośćiele y w Jeruzálem/ ktorym ſobie obrał ze wſzyſtkich pokoleń Izráelſkich / położę imię moie ná wieki. A wiecey nie dopuſzcżę ruſzyć ſię nogam ludu Izráelſkiego z tey źiemie / ktorąm dał oycom ich. Wſzákże tym ſpoſobem będą li ſtrzegli ſtutkiem tego wſzyſtkiego com im przykazał/ y wſzyſtkiego zakonu/ktory im roſkazał ſługá moy Moizeſz. Ale oni byli 1 2 3 4 5 6 7 8

2.Par:33.✠ 1.

2.Reg:7.✠10 Iere:32.✠ 34.

2.Reg:7.✠10. 3.Reg:8.✠16. & 9. ✠ 3.

9 oni byli nieposłuszni/ y dáli sie zwieść Mánássessowi/ áby czynili źle nád
wszystkie pogány/ ktore ztárł Pan Bog przed oczymá synow Izráelskich.
10 Y mowił Pan przez ręce sług swoich prorokow/ mowiąc: Że Mánáses
11 krol Judski uczynił te nagorsze brzydkości/ nád wszystkie złe rzeczy ktore
czynili przed nim Amorreyczykowie/ á że też y lud Judski przywiodł w
12 grzech prze nieczystoty swe/ dla tego to mowi Pan Bog Izráelski: że oto
ia przywiodę złe rzeczy ná Jeruzálem y ná pokolenie Judá: iż kto ie kol-
13 wiek usłyszy/ zápiszczy mu w obu uszu. Y wyciągnę ná Jeruzálem powro-
zek Sámáriyski/ y ciążą domu Achábowego: á zgłádzę Jeruzálem/ iáko
wiec zcieráią z tablice co nápisano: á ztárwszy/ obrocę y będę ná nim cze-
14 sto kryślał prętkiem. A opuszczę ostátek dziedzictwá mego/ y wydam gi
w ręce nieprzyiaciół iego. Y będą ná spustoszenie/ y ná łupież wszystkim
15 przeciwnikom swoim: przeto że źle czynili przedemną/ y trwáli pobudzá-
iąc mnie/ od dnia gdy wyszli oycowie ich z Egiptu/ áż do dniá ninieyszeg.
16 Nád to ieszcze Krol Mánáses/ bárzo wiele krwie niewinney przelał/
ták że nią nápełnił Jeruzálem po ustá: procz grzechow swoich/ ktoremi
przywiodł ku grzechowi lud Judski/ áby źle czynił przed Pánem. A o-
17 státek słow Mánássessowych y wszech spraw/ y grzech iego ktorym grze-
18 szył: opisano iest w księgách słow y dni krolow Judskich. Zásnął potym
Mánásses z oycy swoimi/ y pogrzebion iest w ogrodźie domu swego/ w
ogrodźie Ozá. A po nim krolował Amon syn iego.
19 We dwu á dwudziestu lat był Amon/ gdy krolowáć począł: á krolo-
wał w Jeruzálem dwie lecie. Imię mátki iego Mesalemet corká Háru-
20 sowá z Játebá. Czynił y ten źle przed Pánem/ iáko y ociec iego Mánás-
21 ses. Chodził temi wszystkiemi drogámi/ po ktorych chodził ociec iego. Y
służył plugáwośćiam/ ktorym służył ociec iego/ y czynił im modłę/ opu-
22 ściwszy Páná Bogá oycow swoich/ y nie chodził po drodze Páńskiey. Y
23 nástroili nań zdrády niektorzy słudzy iego/ y zábili krolá w domu iego. A
24 lud ziemie pobił wstystkie ktorzy sie byli spikneli ná krolá Amon: á uczy-
25 nili sobie krolem miásto niego Jozyasá syná iego. A inne rzeczy ktore mo-
wił álbo czynił Amon/ spisane są w księgách słow y dni krolow Judskich.
26 Y pogrzebli go w grobie iego/ w ogrodźie Ozá. A krolował zań Jozyás
syn iego.

Iere: 15. ℣ 4.

Mánásses umárł.

Amon zábit od swych sług.

Kápit: 22.

¶ Jozyas odnawia kościoł Boży ku służbie Páńskiey. Nálezion Deuteronomium księgi piąte Moizeszowe. Przyszły upadek pokolenia Judá dla grzechow iego Holdá prorokini oznáymia.

1 Ośmi lat był Jozyás gdy krolowáć począł: á
2 krolował w Jeruzálem rok y trzydźieści. Imię mátki ieg Idy-
dá/ corká Adáiowá/ z Besekáth. Y czynił co sie podobáło Pá-
3 nu Bogu/ y chodził po wszystkich drogách Dawidá oycá swego: nie u-
stępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. Osimnastego roku krolá Jozyasá/ po-
4 słał krol Sáffán syná Asalia/ syná Mesulám pisarzá kościołá Páńskiego/
roskázuiąc mu: Idź do Helchiasá kápłaná nawyższego/ áby były zebráne
5 pieniądze ktore są wniesione do kościołá Páńskiego/ ktorych wrotni ko-
ścielni názbieráli od ludu/ żeby wydáne były ná rzemieślniki przez urzęd-
9 niki domu Páńskiego: ktorzy niechay ie ná te wydáią ktorzy robią w ko-
ściele Páńskim/ ná opráwę kościelnego przykrycia: to iest/ ná cieśle y ná
murárze/ y ná te ktorzy záprawiáią gdzie sie co obáliło: á żeby nákupiono
drzewá/ kámienia z gor/ ná opráwę kościelną. Ale niech im pod liczbą y
pod wagą

2. Par: 34. ℣ 1.

¶ Stára sie Jozyász o popráwę kościołá.

pod waga srebrá ktore beda bráć / niedáia: ták niechay máia w mocy y 7
w wierney rece v siebie.

Deuteronomium piate ksiegi Moizeszowe nálezione.

Y rzekł Helchiás Biskup do Sáffáná pisarzá: ksiegi zakonu nálázłem 8
w domu Páńskim. Y dał Helchias ksiegi Sáfánowi pisarzowi / y czedł
ie. Przyszedł potym Sáffán pisarz do krolá/ y dał mu spráwe o tym co 9
mu był poruczył/ rzekac: Zebráli iuz sludzy twoi pieniadze / ktore sa nálezione w domu Páńskim: y dáli áby ie rozdano rzemieslnikom y vrzednikom nád robotámi domu Bozego. Powiedział tez Sáffán pisarz krolo- 10
wi/mowiac: Dał mi tez ksiegi Helchiás kápłan/ktore gdy czedł Sáffán 11
przed krolem/á krol vsłyszał słowá ksiag zakonu Páńskiego/rozdárł ná sobie odzienie. Y przykazał Helchiásowi kápłanowi/ y Achikám synowi 12
Sáffan/y Achoborowi synowi Micháiowemu / y Sáffán pisarzowi/ y
Asaiassowi sludze swemu / rzekac: Idźcie/ poradźcieß sie Páná o mnie/ 13
y o ludu/y o wszystkim pokoleniu Judskim / o słowiech tych ksiag ktore sa
nálezione. Bo sie gniew wielki Páná Bogá ná nas rospalił: iz nie słucháli oycowie nászy słow tych ksiag/ izby to wszytko czynili co nam iest w
nich opisano.

Jozyás rádzi sie páná przez Holde prorokinia.

Szli tedy Helchiás kápłan/y Achikám/y Achobor/y Sáffán/y Asaia/ 14
do Holdám prorokiniey/zony Sellowey syná Thekue/ktory był syn Aárása stroza szat/ktora mieszkálá w Jeruzálem/ we wtorym. Y mowili do
niey: Oná im odpowiedźiálá. To mowi Pan Bog Izráelski: Powiedz- 15
cie mezowi temu ktory was do mnie posłał. To mowi Pan: Oto ia przy- 16
wiode złe rzeczy ná to mieysce/ y ná obywátele iego / wszystkie słowá zákonu ktore czedł krol Judski. Bo mie opuścili/ á ofiáry czynili bogom ob- 17
cym drazniac mie wszystkimi vczynkámi rak swoich: y rospali sie gniew
moy ná tym mieyscu / á nie bedzie vgászon. A krolowi Judskiemu ktory 18
was posłał ábyście sie rádźili Páná / ták powiecie: To mowi PAN
Bog Izráelski. Przeto izes słuchał słow tych ksiag / á ze sie vlekło serce 19
twoie/á vkorzyłeś sie przed Pánem/ vsłyszawszy słowá náprzeciwko mieścu temu/y iego obywátelom/to iest/ze beda w stretwiáłość/y w przeklectwo: á rozdárłeś száty swoie/y płákałeś przedemna/á iam ciebie wysłu-
chał/ mowi Pan. Przeto wezme cie do oycow twoich/ y bedzieß pocho- 20
wan do grobu twego w pokoiu/áby niewidźiáły oczy twoie wszego złego/ktore mam przywieść ná to mieysce.

Kápit: 23.

¶ Jozyás báłwány y ołtarze ich pokáził/kości báłwochwálcow palił / y wielkanoc obchodził/potym ná woynie zábit/ po nim kroluie syn iego Joachás/ktorego Fáráo wieznicm wział do Egyptu/zástáwiwszy ná iego mieyscu Eliácym.

2.Par:34.V.30

Y Dáli spráwe Krolowi o tym co im powiedźiáłá. 1
Ktory hnet rozesłał: y zebráli sie do niego wszyscy stárszy pokolenia Judskiego/ y miástá Jeruzálem. 2

Jozyaß czytał ksiegi zakonu przed ludem.

Wszedł tedy krol do kościołá Páńskiego/ y wszyscy mezowie Judscy/
y wszyscy ktorzy mieszkáli w Jeruzálem z nim kápłani y prorocy/ y wszystek lud od máłego do wielkiego: y czytał gdy wszyscy słyszeli wszystkie 3
słowá ksiag przymierza/ ktore nálezione sa w kościele Páńskim. Y stánał
krol ná wschodzie/y vczynił przymierze przed Pánem/zeby chodźili zá Pánem/y strzegli przykazánia iego/y świádectw/ y obrzedow zupełnym sercem/y wszystka dusza/ áby znowili słowá przymierza tego/ktore były opisane w onych ksiegách. Y przyzwolił lud ná vmowe.

Y przykazał

4 Y przykazał krol Helcyaszowi Biskupowi/ y kápłanom we wtorym rzę-
dzie/ y wrotnym/ áby wyrzucili z kościołá Páńskiego wszystko naczynie
ktore było spráwiono Báálowi/ y leśnym báłwánom/ y wszystkiemu ry-
cerstwu niebieskiemu: y popalił ie precz zá Jeruzálem w padole Cedron/
5 y niosł proch ich do Betel. Wygłádził tákież kśięża báłwáńska/ ktorych
byli postánowili krolowie Judscy/ áby ofiárowáli po gorách w mieś-
ciech Judskich/ y około Jeruzálem. Y te ktorzy palili zapal wonny Báálo-
wi/ y Słońcu/ y Kśiężycowi/ y dwánaście známionam niebieskim/ y w-
6 szystkiemu rycerstwu niebieskiemu. Y kazał wynieść Gay z domu Páń-
skiego precz z Jeruzálem do padołu Cedron: y támże gi spalił/ á w proch
7 obrocił/ y posypał po mogiłách grobow ludu pospolitego. Pokáził też bu-
tki niewieściuchow/ ktore były w domu Páńskim/ ná ktorych działy nie-
wiásty iákoby domki leśne.

[Eccl:49.v.3. Jozyás krol pokáził y popalił báłwány.]

8 Y zebrał wszystkie kápłany z miast Judskich/ y zgwałcił á pokáził w-
szystkie wysokości ná gorách/ gdźie wiec ofiárowáli kápłani/ od Gábáá
áż do Bersabee. Y pokáził ołtarze bran/ w weściu do dr wi Jozue kśią-
9 żęciá miástá/ ktore drzwi były po lewey stronie brony mieyskiey. Wszákże
iednák nie przystępowáli Kśięża báłwáńscy do ołtarzá Páńskiego w Je-
ruzálem: ále tylko iadáli przáśne chleby miedzy bráciá swoią. Splugá-
10 wił też Toffet/ ktore iest w padole syná Ennom: áby żaden nie poświą-
11 cał syná swoiego álbo corki przez ogień/ Molochowi. Odiał też konie/
ktorych byli nádáli krolowie Judscy Słońcu/ w drzwiách kościołá Páń-
skiego/ wedle kuczki Nátáná Melechá trzebieńcá/ ktory był w Fárwá-
12 rym. Wozy też słoneczne popalił w ogniu. Ołtarze tákież ktore były ná
wierzchu wieczerniká Acházowego/ ktorych náczynili krolowie Judscy.
Y ołtarze ktorych nábudował Mánáses w obu sieniách kościołá Páńskie-
go/ pokáził krol/ á bieżąc ztąd/ wysypał popioł ich w strumień Cedron.
13 Wysokości też ktore były w Jeruzálem/ po práwey stronie gory obráże-
nia/ ktore był zbudował Sálomon krol Jzráelski Astárotowi báłwáno-
wi Sydońskiemu/ y Chamos obrázeniu Moábskiemu/ y Melchom brzy-
14 dkości synow Ammon/ pokáził Krol. Y połamał słupy/ á lásy powyrę-
15 bował: y nápełnił te mieyscá kośćiámi vmárłych. Nád to y ołtarz ktory
był w Bethel/ y wysokość ktora był vczynił Jeroboám syn Nábáthow/
ktory przywiodł ku grzechowi lud Jzráelski. Y ołtarz on wysoki skáził
y spalił/ y ztárł ná proch/ y lás tákież wypalił.

[3.Reg:11.v.7.]
[3.Reg:12.v.28]

16 Obroćiwszy sie Jozyas vyżrzał tám groby/ ktore były ná gorze: y po-
słał/ á wybrał z nich kości/ y spalił ie ná ołtarzu/ y splugáwił gi/ według
słowá Páńskiego ktore mowił mąż Boży/ ktory przepowiedział te słowá.
17 Y rzekł: Co to zá napis ktory widzę? Odpowiedźieli mu mieszczánie miá-
stá onego. Jest to grob człowieká Bożego/ ktory był przyszedł z Judá/ y o-
18 powiedział te słowá/ ktoreś teraz vczynił ná ołtarzu Bethel. Y rzekł: Nie-
chayćiesz go/ żaden nieruszay kości iego. Y zostáły sie ná swym mieyscu ko-
19 ści iego/ z kośćiámi onego proroká/ ktory był przyszedł z Sámáriey. Nád
to y wszystkie kościoły Báłwáńskie/ ktore były w mieściech Sámáriy-
skich/ ktorych náczynili krolowie Jzráelscy/ áby przypędzáli Páná Bogá
20 ná gniew/ pokáził Jozyás: y vczynił im ná wszem ták/ iáko poczynił w
Bethel. Y pobił wszystkie kśięża Báłwáńska/ ktorzy mieli ołtarze w opie-
ce/ y popalił kości ludzkie ná nich: potym sie wroćił do Jeruzálem.

[3.Reg:13.v.2.]
[Jozyás pobił wszystkie kápłany Báálowe.]

21 Y przykazał wszystkiemu ludu/ mowiąc: Czyńcie Fáze Pánu Bogu
wászemu/ według tego iáko opisano iest w kśięgách przymierza tego. A
22 nie stáło sie tákie Fáze od czásu Sędźiow/ ktorzy sądźili lud Jzráelski/ y

[2.Par:35.v.3.]
[3. Esdr:1.v.1.]

po wßyſtkie dni krolow Izráelſkich/y krolow Judſkich/ iáko oſmnaſtego [23]
roku krolá Jozyaßá/ſtáło ſie to Fáze Pánu w Jeruzálem. Ale y wießczki [24]
y wrogi/y obrázy báłwáńſkie/y plugáſtwá/y brzydkości/ktore były w zie-
mi Judſkiey/y w Jeruzálem/ wygłádził Jozyás : áby poſtánowił słowá
zákonu / ktore ſą nápiſane w kſiegách/ ktore nálazł Helchiás kápłan w ko- [25]
ściele páńſkim. Niebył temu podobny krol przed nim/ktoryby ſie náwrocił
do Páná Bogá w zupełnym ſercu ſwym/y ze wßyſtkiey duße ſwey/ y we
wßyſtkiey mocy ſwoiey/według wßyſtkiego zákonu Moizeßowego: áni [26]
po nim żaden powſtał ktoryby mu był rowien. Wßákoż iednák nie od-
wrocił ſie Pan od gniewu popędliwości ſwoiey wielkiey / ktora ſie był
rozgniewał ná lud Judſki/dla grzechow ktoremi go był nárußył Máná- [27]
[Infr: 24.℣.2.] ſes. Y rzekł Pan : Też y pokolenie Judſkie zárzucę od oblicza mego/ iá-
kom wyrzucił lud Izráelſki : y porzucę to miáſto/ ktorem był obrał ſobie [28]
Jeruzálem/y dom o ktorymem mowił : Będzie tám imię moie. A inne rze-
czy ktore álbo mowił/ ábo czynił krol Jozyás/nápiſane ſą w kſięgách słow
y dni krolow Judſkich.

[2.Par:35.℣.20 3.Eſdr:1.℣.23.] Zá dni iego/ przyciągnął Fáráo Necháo krol Egyptſki przeciwko kro- [29]
[¶ JOzyas zábit.] lowi Aſyriyſkiemu/ do rzeki Euffráten : y wyciągnął krol Jozyás prze- [30]
ciwko iemu. Y zábit ieſt w Mágeddo gdy ſie z nim potkał. Y nieſli go v-
[2.Par:39.℣.1.] márłego ſłużebnicy iego z Mageddo : á przyniozßy do Jeruzálem/ po-
chowáli w grobie iego. Y wziął lud ziemie Joacháſa ſyná Jozyáſowe- [31]
go : y pomázali go/á vczynili krolem ná mieyſcu oycá iego. Trzy y dwá-
dzieściá lat miał Joáchás gdy krolowáć począł/ á krolował trzy kſiężyce
w Jeruzálem. Jmię mátki iego Amitał/corká Jeremiaßá z Lobná. Czy- [32]
nił też y ten źle przed Pánem : we wßyſtkich rzeczách ták iáko czynili oy- [33]
cowie iego. Y zwycięzył go Fáráo Necháo w Reblatá/ktore ieſt w ziemi
[¶ KONiec KRoleſtwá JVdſkiego.] Emáth/aby nie krolował w Jeruzálem. Y włożył nád to dań pieniężną
ná ziemię / ſto cetnarow ſrebrá/ y cetnar złotá. Poſtánowił też y Krolá [34]
Fáráo Necháo/Eliácymá ſyná Jozyáſowego/miáſto Jozyaſa oycá iego/
y odmienił mu imię/ zowiąc go Joákim : ále Joácháſa wziął y záwiodł [35]
do Egyptu. A złoto lepák y ſrebro dał Joákim Fáraonowi / ktore było
włożono ná ziemię ná káżdy rok/áby zdawano było według przykazánia
Fáráonowego : á káždego według iego przemożenia ßácował/ y odbie-
rał ſrebro y złoto : od ludu ziemie aby ie oddawał Fáráonowi Necháo- [36]
wi. Dwádzieściá y pięć lat miał Joákim/kiedy krolowáć począł : á kro-
lował w Jeruzálem iedennaście lat. Jmię mátki iego/ Zebidá corká Fá- [37]
dáiá z Rumá. A czynił źle przed Pánem ná wßem / ták iáko czynili oyco-
wie iego.

Kápit: 24.

¶ Po śmierci Joákimowey krolował ſyn iego Joáchin/tego krol Bábilońſki obległ
w Jeruzálem/y przywiodł go do Bábilonu/á vſtáwił krolá Sedechiaßá/kto-
ry ſie też ſprzeciwił krolowi Bábilońſkiemu.

ZA iego dni przyiáchał Nábuchodonozor krol Bá- [1]
bilońſki/y ſtał ſie mu Joákim ſługą przez trzy látá : á potym mu [2]
ſie ſprzeciwił. Y przepuścił nań Pan Bog łotrzyki Chāldey-
ſkie/y łotrzyki Syriyſkie/y łotrzyki Moábſkie/ y łotrzyki ſynow Ammon-
[Sup: 23.℣.27.] á dopuścił im Pan/ że wtárgnęli ná lud Judſki/ áby go wynißczyli/ po-
dług słowá Páńſkiego ktore mowił przez ſługi ſwoie prorokí. A ſtáło ſie [3]
to przez słowo Páńſkie przeciwko ludu Judſkiemu/izby go zgłádził od ſie-
bie dla wßech grzechow Mánáſſeſowych/ ktore czynił : y dla krwie nie-
winney

4 winney ktorą wylał / y nápełnił Jeruzálem krwią ludźi niewinnych. A
5 dla tey rzeczy niechćiał Pan być miłośćiw. A ostátek słow Joákimowych
y spraw iego/ wypisan iest w kśięgách słow y dni krolow Judskich. Y zá=
6 snął Joákim z oycy swemi. A krolował po nim Joáchin syn ieg°. Już wię=
7 cey sie nie kuśił krol Egyptski by miał wyiácháć z ziemie swey. Bo był
wźiął krol Bábiloński wszystko co iedno było krolá Egyptskieg°/ od źrzo=
8 dłá Egyptskiego áż do rzeki Euffráten. Ośmnaśćie lat miał Joáchin
gdy począł krolowáć/ á krolowal trzy mieśiące w Jeruzálem. Jmię mátki
9 iego Nohestá/ corká Elnáthánowá z Jeruzálem. Czynił y ten źle przed
Pánem/ ták we wszem iáko y oćiec iego.

10 Około tego czásu przyćiągneli sługi Nábuchodonozorá krolá Bábi=
11 lońskiego do Jeruzálem/ y obtoczyli miásto obronámi. Y przyćiągnął Ná=
buchodonozor krol Bábiloński ku miástu z służebniki swemi / áby go do=
12 bywáli. Wyszedł tedy Joáchin krol Judski do krolá Bábilońskiego / sam
y mátká iego/ y kśiążetá/ y dworzánie/ y komornicy iego : y przyiął go krol
13 Bábiloński osmego roku krolestwá swego. A wyniosł z támtąd wszystkie
skárby domu Páńskiego/ y skárby domu krolewskiego. Y potłukł wszystko
naczynie złote ktorego był náspráwiał Sálomon krol Jzráelski w kośćie=
14 le Páńskim/ podług słowá Páńskiego. Y zábrał wszystek lud z Jeruzálem
y wszystkie kśiążetá / y wszystkie mocarze z woyská dźieśięć tyśięcy w nie=
wolą : y káżdego rzemieślniká/ y tego ktory vmiał záwieráć oboz/ á nic nie
15 zostáwiono/ chybá vbogiego ludu źiemie. Záwiodł też do Bábilonu Jo=
áchiná y z mátką iego/ y żony krolewskie/ y komorniki : y Sędźie też źie=
16 mie zábrał w niewolą z Jeruzálem do Bábilonu. A wszystkich mężow
mocnych śiedm tyśięcy/ á rzemieślnikow oboźnych tyśiąc/ wszystkie męże
17 mocne y waleczne : y wiodł ie krol Bábiloński więźniámi do Bábilonu.
A miásto niego postánowił Máthániaszá stryiá iego: á przezwał go Se=
18 dechiaszem.

Rok y dwádźieśćiá miał Sedechiasz / gdy krolowáć począł/ á krolo=
19 wał w Jeruzálem iedennaśćie lat. Jmię mátki iego Amitál/ corká Jere=
20 miaszowá z Lobny. Y czynił też złe rzeczy przed Pánem/ ná wszem ták iá=
ko czynił Joákim. Bo sie gniewał Pan ná Jeruzálem / y ná lud Judski/
áż ie zárzućił od obliczá swego. Odstąpił potym Sedechiasz od Krolá
Bábilońskiego.

Dániel: 1. ✠ 1. Jeruzálem obległ Krol Bábiloński/ y skárby pobrał.

Joáchyn záwiedźion do Bábilonu. 2. Par: 36. ✠ 10. Esth: 2. ✠ 6. & 11. ✠ 4.

Iere: 37. ✠ 1. & 52. ✠ 1.

Kápit: 25.

§ Nábuchodonozor krol Bábiloński obległ Jeruzálem/ y dobył go/ krolowi oczy wy=
łupił/ Lud wytráćił y zimał/ Kośćioł skáźił/ sprzęty kośćielne pobrał/ á Godoliaszá
postánowił nád ludem/ ktorego gdy Jsmáel zábił/ vćiekł lud do Bábilonu.

1 Stáło śie roku dźiewiątego krolestwá iego/ mie=
śiącá dźieśiątego/ dniá dźieśiątego tegoż mieśiącá. Przyćiągnął
Nábuchodonozor krol Bábiloński do Jeruzálem ze wszystkim
2 woyskiem swoim / y oblegli ie : y poczynili w koło obrony. Y zámkniono
miásto / y wáłem obegnano/ áż do iedennastego roku krolá Sedechiaszá/
3 dźiewiątego dniá mieśiącá : y zámogł sie bárzo głod w mieśćie/ ták że lud
4 w mieśćie chlebá niemiał : Przekowano tedy mur mieyscki : y wszyscy
mężowie waleczni vćiekli w nocy / drogą brony ktora iest miedzy dwie=
má mury do ogrodá krolewskiego/ á Cháldeyczykowie leżeli koło miástá.
5 Vćiekł tedy Sedechiasz drogą ktora wiedźie ku polam rownym pusty=
niey. Y puśćiło sie woysko Cháldeyskie po krolu Sedechiaszu/ y poimáli
go ná rowniách Jerycho. Y wszyscy boiownicy ktorzy przy nim byli/ roz=

Iere: 39. ✠ 4. & 52. ✠ 4.

§ Nábuchodonozor krol JEruzálem dobył/ wypálił/ łup pobrał.

 pierzchli



Sedechiaß krol poimany/ ſyny mu pobito/ á ſámemu oczy wyłupiono.

pierzchli ſie/ y opuścili go. Poimawßy tedy królá/ przywiedli go do kro- 6 7
lá Bábilońſkiego/ do Reblátha: ktory przekonał go práwem. A ſyny Se-
dechiaßowe przed nim pobił/ á ſamemu oczy wyłupił: á zwiazawßy łán-
cuchámi/ záwiodł go do Bábilonu.

Piatego kſieżycá/ dniá ſiodmego/ ten ieſt rok dziewietnaſty królá Bá- 8
bilońſkiego. Przyßedł Nábuzárdán kſiaże woyſká/ ſługá królá Bábilon- 9

Pſal:37. ✠

ſkiego do Jeruzálem/ y zápalił dom Páńſki/ y dom krolewſki/ y domy w 10
Jeruzálem: ták że wypalił wßytkie domy w Jeruzálem. A mury około Je- 11
ruzálem zburzył w około lud Cháldeyſki/ ktory był z Hetmánem. A oſtá-
tek ludu ktory był w mieście zoſtał/ y zbiegi ktorzy byli vciekli do królá Bá-
bilońſkieg°/ y inne poſpolſtwo záwiodł á przenioſł Nábuzárdan Hetman. 12

Iere:27. ✠ 19.

Tylko chudzinke á robotniczki zoſtáwił / winarze y oracze. A ſłupy mie- 13
dziáne / ktore były w kościele Páńſkim / y podſtáwki/ y morze miedziáne
ktore było w domu páńſkim/ potłukli Cháldeyczykowie/ y záwieźli wßyt- 14
kę miedź do Bábilonu. Konwie też y gárnce miedziáne/ y kielle/ y widły/
y czáße/ y możdżerzyki/ y wßyſtko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná 15
poſługe/ zábráli. Tákież y kádzielnice/ y bánie: ktore były złote/ złote: á 16
ktore ſrebrne/ ſrebrne: pobrał wßyſtko Hetman: to ieſt/ ſłupy dwá/ mo-
rze iedno / y podſtáwki ktore był vczynił Sálomon w kościele Páńſkim. 17

3.Reg:7.✠ 15. Iere:52. ✠ 21. 2.Par:3. ✠ 15.

Wagi nie było miedzi wßyſtkiego naczynia. Ná ośmnaście łokci ieden
ſłup był wyſoki: á kápitel miedziány ná nim wyſoki ná trzy łokcie: y rze-
zánie ozdobne y malogránaty ná kápitellu ſłupowym/ to wßyſtko mie-
dziáne: tákowez miał ochedoſtwo y przypráwy drugi ſłup.

Poimał też Hetman Sáráie kápłaná pierwßego / y Soffoniaßá ká- 18
płaná wtorego/ y trzech wrotnych. Poimał też y trzebieńcá iedneg° z miá- 19
ſtá/ ktory był przełożonym nád draby piec meżow z onych ktorzy ſtawáli
przed krolem/ ktore záchwycił w mieście: y Sofferá Hetmáná/ ktory wiec
ćwiczył młokoſki woienne z ludu ziemie: y ßeśćdzieſiat meżow z poſpoli-
tego ludu/ ktorzy byli náleźieni w mieście. Te wßyſtkie poimawßy Ná- 20
buzárdán Hetman/ wiodł ie do królá Bábilońſkiego/ do Reblathy. Y
pobił ie krol Bábilońſki/ á pozábijał ie w Reblátha w ziemi Emmáth:

y przenieſion

22 y przeniesion á záwiedźion iest lud Judski z ziemie swoiey. A nád onym ludem ktory zostáwiono było w ziemi Judskiey / ktory był wolno puścił Nábuchodonozor krol Bábiloński przełożył Godoliaszá syná Ahikám sy- 23 ná Sáffánowego. Co gdy vsłyszeli wszyscy Hetmáni woysk / y sámi y oni ludźie ktorzy byli przy nich / to iest / że krol Bábiloński przełożył ludu Godoliaszá : przyszli do Godoliaszá do Másffá. Ismáel syn Náthánie / Johánnán syn Káree / Sáráiá syn Tánehumet Netoffátyczyk / y Jezoni- 24 ász syn Máácháty / ci sámi y towárzystwo ich. Y przysiagł im Godoliasz y towárzyszom ich / mowiac : Nie obawiaycie sie służyć Cháldeyczykom / mieszkaycie w ziemi / á służcie krolowi Bábilońskiemu / á bedźiecie sie miec dobrze.

Iere:40. v. 5.
Iere:40. v. 9.

25 Y stáło sie śiodmego miesiacá / przyszedł Ismáel syn Náthániászá syná Elisámowego z rodu krolewskiego / á dźiesieć meżow z nim : y zábili Go- 26 doliaszá / ták że vmárł. : tákże y Żydy / y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w Másffa. Ruszywszy sie tedy wszystek lud / od máłego do wielkiego / y Hetmáni nád Rycerstwem szli do Egyptu / boiac sie Cháldeyczykow.
27 Stáło sie też roku trzydźiestego y śiodmego / po przeniesieniu Joáchy- ná krolá Judskiego / miesiacá dwunástego / dwádźiestēg y śiodmego dniá tegoż kśieżycá. Wyniosł Ewilmerodách krol Bábiloński tego roku ktore- go pocżął krolowáć ku gorze głowe Joáchiná krolá Judskiego z ciemni- 28. ce : y mowił mu łáskáwie : y wystáwił stolice iego / nád stolice innych 29 krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie. Y odmienił iego száty ktore miał w ciemnicy / y iadał chleb záwzdy przed obliczym ieg̃ / przez wszyst- 30 kie dni żywotá swego. Obrok mu też náznáczył vstáwiczny ktory mu dá- wano od krolá ná káżdy dźień po wszystkie dni żywotá swego.

Koniec wszystkich Kśiąg Krolewskich.

Pocżynáią śie Kśięgi ktore z Greckiego zowią Páralipomenon/ to iest/ Ostátkow: że w sobie niosą to co śie w Krolewskich opuśćiło: z Zydowská/ Dibre Háiámim/ to iest/ Słowá dni.

¶ Dwoie Kśiąg podzielnych iest: w pierwszych opisuie y wylicza rod Adámow/ áż do Dáwidá krolá: przytym o krolestwie Izráelskim poki było w cale. Máią w sobie Kápituł 29.

Kápit: I.

¶ Rod Adámow áż do Abrámá/ tákże Abráhámow y Ezau/ o krolech y kśiążętách Edomskich/ pierwey niżli nástáli krolowie Izráelscy.

Gene: 2. v. 7. & 4. v. 25. & 5. v. 29.

1 Adám/ Seth/ Enos. 2 ¶ Káinan/ Málá-leel/ Járed. 3 ¶ Henoch/ Máthusalem/ Lámech. 4 ¶ Noe/ Sem/ Chám/ y Jáffet. 5 ¶ Synowie Jáffetowi: Gomer/ Mágog/ Mádái/ y Jáwán/ Tubál/ Mosoch/ Thyrás. 6 ¶ A synowie Gomerowi: Aścenes/ y Ryffát/ y Thogormá. 7 ¶ A synowie Jáwánowi: Elisá/ Thársys/ Cetym/ y Dodánim. 8 ¶ Synowie Chámowi: Chus/ Mesráhim/ Futh/ y Chánáán. 9 ¶ A synowie Chussowi: Sábá/ y Hewilá/ Sábáthá/ y Regmá/ y Sábátáchá. A Synowie Regmá: Sabá y Dádán. 10 ¶ A Chus záśie vrodził Nemrotá: ten pocżął być możnym ná źiemi. 11 ¶ Mesrahim záśie: vrodził Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim. 12 ¶ Fetrusym też/ y Cháśluim: z ktorych poszli Filistynowie/ y Káfftorym.

Gene:10. v. 2. Gene:10. v. 8.

13 A Chánáán zás vrodził Sydoná pierworodnego syná swego/ Hetheá tákże. 14 ¶ Y Jebuzeá/ Amorrheá/ y Gergeseá. 15 ¶ Y Heweá/ y Aráceá/ y Syneá. 16 ¶ Arádiá też y Sámáreá/ y Hámátheássá. ¶ Synowie Semowi: Elám/ Assur. 17 ¶ Arffáxád/ Lud/ y Arám.

Gene:10. v. 22 & 11. v. 10.

Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Mosoch. 18 Arffáxád też vrodził Sale: ktory też vrodził Heberá. 19 ¶ A Heberowi vrodźili śie dwá synowie/ imię iednemu Fáleg/ iż zá iego dni rozdźielona iest źiemiá. A imię brátá iego Jektán. 20 ¶ A Jektán vrodził Elmodádá/ Sáleffá/ Asármothá/ 21 Járe. ¶ Adorám też y Vzál/ y Deklá. 22 ¶ Hebál też y Abimáel/ y Sábá. 23 ¶ Y Offir/ y Hewilá/ y Jobáb: wszyscy ći synowie Jektánowi. 24 ¶ Sem/ Arffáxad/ Sale. 25 ¶ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Náchor/ Thare/ Abram/ tenże iest Abráhám.

Gene:11. v. 26 Gene:25. v. 1.

26 A synowie Abráhámowi: Izáák/ y Jsmáel. 27 A rod ich ten iest. ¶ Pierworodny Jsmáelow/ Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábsam. 28 ¶ Mászmá/ Dumá/ Másśa/ Hádád/ Themá. ¶ Jethur/ Náffis/ y Cedmá. Ci są synowie Jsmáhelowi.

29 A synowie Cethury miłośnice Abráhámowey/ ktore mu zrodźiłá: Zámrám/ Jeksan/ Mádán/ Mádian/ Jesbok/ y Sue. 30

31 Zás synowie Jeksanowi: Sábá/ y Dádán. A synowie Dádánowi: 32 Assurym/ Látussym/ y Láomim. ¶ A synowie Mádiánowi: Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wszyscy ći synowie Cetury. 33

Gene:25. v. 4.

Vrodził

34 Vrodził też Abráhám Izááká: ktorego synowie byli Ezau / y Israel.
35 ¶ Synowie Ezau: Eliffáz/ Ráhuel/ Jehus/ Jhelom/ y Kore. ¶ Sy-
36 nowie Eliffázá: Temán/ Omár/ Seffi/ Gáthám/ Cenes/ Thámná/ y A-
37 málek. ¶ Synowie Ráhuelowi: Náháth/ Sárá/ Sámmá/ Mezá.
38 Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Dison/ Eser/
39 Disan. ¶ Synowie Lotáná: Hory/ Homám. A śiostrá Lotáná byłá
40 Thámná. ¶ Synowie Sobálá: Alián/ Mánáháth/ Ebál/ Seffi/ y O-
41 nám. Synowie Sebeonowi: Aiá/ y Aná. ¶ Synowie Aná: Dyson.
Synowie Dysonowi: Hámrán/ Esebám/ y Jethrán/ y Chárán.
42 ¶ Synowie Eserowi: Báláán/ Záwán/ y Jákán. Synowie Dy-
soná: Hus/ y Arán.
43 Ci sa Krolowie ktorzy roskázowáli w ziemi Edomskiey/ pierwey ni-
żli był krol nád syny Izráelskimi. Bale syn Beorow / á imie miástá iego/
44 Denábá. ¶ Vmárł potym Bále / y krolował po nim Jobáb syn Zare z
45 Bozrá. ¶ A gdy też Jobáb vmárł / krolował ná mieyscu iego Husam z
46 ziemie Themáńskiey. ¶ Vmárł też y Husam/ y krolował zań Adád syn
Bádádow/ ktory poráził Mádyáná w ziemi Moábskiey: á imie miástá
47 iego Awith. ¶ A gdy też Adád vmárł / krolował miásto niego Semlá
48 z Másreká. ¶ Ale y Semlá vmárł/ á krolował po nim Saul z Roho-
49 both/ ktore leży nád rzeka. ¶ Gdy też vmárł y Saul / krolował miásto
50 niego Bálánán syn Achoborow. ¶ Ale y ten vmárł/ y krolował zań A-
dád: iego miástu imie było Fau. A żone iego zwano Meetabel / corká
51 Mátred/ corki Mezáábowey. ¶ A gdy Adád vmárł/ poczeli być Ksiaże-
52 tá w ziemi Edomskiey miásto krolow: ksiaże Thámná/ ksiaże Alwa/ ksia-
53 że Jeteth. ¶ Ksiaże Oolibáma/ ksiaże Elá/ ksiaże Finon/ ksiaże Cenez/
54 ksiaże Themán/ ksiaże Mábsar. ¶ Ksiaże Mágdyel. ¶ Ksiaże Hirám.
Ci wodzowie Edomscy.

Gene:21. ✠ 3.
Gene:36. ✠ 9.

Kápit: 2.

¶ Rod Jákobow y Jude pátryárchy áż do Isai oycá Dawidowego/ y bráćiey y śiostr iego.

1 Synowie tedy Izráelowi ći sa: Ruben/ Syme-
2 on/ Lewi/ Judá/ Izachár/ y Zábulon. ¶ Dán/ Jozeff/ Beniá-
3 min/ Neptálim/ Gád/ y Aser. ¶ Synowie Judy: Her/ Onán/
y Selá. Ci trzey vrodzili mu śie z corki Sue Chánáneyki. A był Her
pierworodny syn Judy/ był złym przed Pánem/ y zábił go.
4 A Thámár niewiastká ieg/ porodziłá mu Fares/ y Zará. A ták wszyst-
5 kich synow Judy / pieć. ¶ Synowie Fáresowi: Hesron / y Hámul.
6 ¶ Synowie też Zary: Sámry/ Ethán/ y Emán/ Chálkol też/ y Dárá/
7 wszystkich pieć. ¶ Synowie Chármi: Achár / ktory záfrásował lud
8 Izráelski / y zgrzeszył kradzieża rzeczy przekletey. ¶ Synowie Ethána/
9 Azárias. ¶ A synowie Esronowi ktorzy śie mu národzili: Jeráhmeel/
Rám / y Káluby / (ten iest Káleb.)
10 Záśie Rám vrodził Aminádábá. Aminádáb lepák vrodził Náházoná
11 Ksiaże synow Judskich. ¶ Náháson też vrodził Sálmá/ od ktoreg po-
12 szedł Booz. ¶ Booz zaś vrodził Obedá/ á ten záśie vrodził Isai. ¶ Isai
13 zaś vrodził pierworodnego syná Eliábá/ wtorego Abinádábá/ trzećiego
14 Summáá. ¶ Czwartego Náthánáelá/ piatego Rádái. ¶ Szostego A-
15 somá/ śiodmego Dawidá. ¶ Ktorych śiostry były / Sárwia/ y Abigáil.
16 Synowie Sárwiey: Abisai/ Joáb/ y Asahel/ trzey.
17 Abigáil záśie porodziłá Amáse/ ktorego oćiec był Jether Ismahelczyk.

Gene:29. ✠ 32. & 30. ✠ 5. & 35. ✠ 18.
Gene:38. ✠ 3. & 46. ✠ 12.
Inf:4. ✠ 1.
Gene:38. ✠ 19
Math:1. ✠ 3.
Ruth:4. ✠ 19.
1. Reg:16. ✠ 10 & 17. ✠ 12.

¶ Káleb ſyn Eſronow/poiął żone imieniem Azubá/ z ktorą miał Jerio- 18
thá: byli też ſynowie iego Jáſer/y Sobáb/ y Ardon. ¶ A gdy vmárłá 19
Aſubá/poiął záś Káleb żone/Effráte: ktora mu porodźiłá Hur. ¶ A Hur 20
záś vrodźił Vry: á Vry vrodźił Beſeleelá.

Potym wſzedł Heſron do corki Máchirá oycá Gálááđ/y poiął ią gdy 21
iuż był w ſześćidźieśiąt lat: ktora mu porodźiłá Segubá. ¶ Ale y Se- 22
gub vrodźił Jáir/ odźierżał też trzy y dwádźieśćiá miáſt w źiemi Gálá- 23
áđ. ¶ Y dobył Geſſur y Arám miáſteczek/ Jáir/ y Kánáth y wioſki iegi/
ſześćdźieśiąt miáſt. Wſzyſcy ći ſynowie Máchir oycá Gálááđ. 24

A gdy vmárł Eſron/wſzedł Káleb do Effráty. Miał też Eſrom żo- 25
nę imieniem Abia/ktorą mu vrodźiłá Aſur oycá Thekue. ¶ Národźili
śie też ſynowie Jerámeelowi/ pierworodnemu Heſron. 26

Rám iego pierworodny/potym Buná/Arán/Aſom/y Achia. ¶ Poiął
potym drugą żonę Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora byłá mátką Onám. 27
¶ Ale Rámá też pierworodnego ſyná Jerámeelowego / ći byli ſynowie/ 28
Moos/Jámin/y Akár. ¶ Onám też miał ſyny/Semei/y Jádá: á ſyno- 29
wie Semei: Nádáb/y Abiſur. ¶ Imię żony Abiſurowey/Abiháil/ kto- 30
ra mu vrodźiłá Ahobbán/y Molid. ¶ A ſynowie Nádábá byli/Sáled/ 31
y Appháim. Sáled ten vmárł bez dźieći. ¶ A ſyn Appháimá Jeſy/ kto- 32
ry Jeſy vrodźił Seſaná: A Seſan vrodźił Ocholai. ¶ Synowie záś
Jádá brátá Semei/Jeter/y Jonátán. Ale y Jeter vmárł bez dźieći. ¶ A 33
Jonátán miał ſyny Fáletá y Zyzá. Ci byli ſynowie Jerámeelowi / pier-
worodnego Ezromá.

Seſan tedy nie miał Synow iedno corki: y ſługę z Egyptu imie- 34
niem Jeráá. ¶ Temu dał dźiewkę ſwą zá żonę: y porodźiłá mu Ethei. 35
¶ A Ethei vrodźił Nátháná/á Nátán vrodźił Zábádá. ¶ Zábád vro- 36
dźił Offálá/á Offál vrodźił Obedá. ¶ Obed vrodźił Jehu/ Jehu vro- 37
dźił Azáryaſzá. ¶ Azariaſz vrodźił Heles/ á Heles vrodźił Eláſá. ¶ A 38
Eláſá vrodźił Syſamoi/Syſamoi vrodźił Sellum. ¶ A Sellum vro- 39
dźił Ikámia/á Ikámia vrodźił Eliſamá. ¶ A ſynowie Kálebá brátá Je- 40
rámeelowego/ Meſá pierworodny iego / ten ieſt oycem mieſzkáiących w 41
Zyff/ſyná Máreſá oycá Hebron. ¶ A ſynowie Hebron/Kore/Tháffua/ 42
Recem/y Sámmá. ¶ A Sámmá vrodźił Ráhám oycá Jerkáám: á Re- 43
cem vrodźił Sámmái. ¶ A ſyn Sámmái/Máoná: A Máon oćiec Bet- 44
ſurow. ¶ A Effá/ miłoſnicá Kálebowá: vrodźiłá mu Hárám/Mozá/ 45
y Gezez. A záś Hárám vrodźił Gezez. ¶ A ſynowie Jáháddái: Regom/ 46
Joátám/Geſan/Fálet/Effá/ y Sááff. ¶ Miłoſnicá Kálebowá Máá- 47
chá/vrodźiłá mu Sáber/y Tháráná. ¶ Miał też Sááff oćiec Mádme- 48
ná/Sue oycá Máchbená/y oycá Gábáá. A corká Kálebowá byłá Achſá. 49

Ci byli ſynowie Kálebowi/ſyná Hur/pierworodnego Effrátá: So- 50
bál oćiec Káriáthiárym. ¶ Sálmá oćiec Bethleem/Háryff oćiec Beth- 51
gáder. ¶ A ſynowie záś byli Sobálá oycá Káriáthiárim/ktory widźiał 52
połowicę odpoczynkow. ¶ A z rodu Káriáthiárym/ Jethreyczykowie/ 53
Affuteyczykowie/ y Semátheyſcy/y Máſerei. Z tych wyſzli Sáráitho-
wie / y Eſtáolitowie. ¶ Synowie Sálmá: Bethlehem/y Nethoffáty/ 54
Korony domu Joábowego/ á połowicę odpoczynieniá Sárái.

¶ Rodźiná też tákież piſarzow ktorzy mieſzkáią w Jábes/ śpiewáiąc 55
y brzmiąc / á w przybytkách mieſzkáiąc. Ci ſą Cyneyſcy / ktorzy przyſzli z
gorącośći oycá domu Rechábowego.

Kápit: 3.

¶ Narod krolá Dawidá/ y krolow Judskich z rodu Dawidowego/ z syny y z dziewkámi ich.

Dawid záśie miał te syny/ ktorzy śie mu zrodzili w Hebron: pierworodnego Amnoná z Achinoe Izráelitki. Wtorego Danielá z Abigáil Kármelitskiey. ¶ Trzeciego Absaloná syná Mááchy corki Tholmái krolá Gessurskiego. Czwartego Adoniásá syná Aggith. ¶ Piatego Sáffáciásá z Abitál. Szostego Jetráhámá z Egly zony swoiey. ¶ A ták sześć mu sie vrodziło w Hebron/ gdzie krolował siedm lat y sześć miesiecy. A trzydzieści lat y trzy/ krolował w Jeruzálem. ¶ A w Jeruzálem vrodzili mu sie synowie/ Symmáá/ y Sobáb/ Náthán/ y Sálomon. Czterzey z Betsabee corki Ammielowey. ¶ Jebbáár tez/ y Elisamá/ y Eliffaleth. ¶ Noge/ Neffeg/ Jáffia/ Elisama/ Eliádá/ y Eliffelet. ¶ Ci wszyscy synowie Dawidowi/ procz synow nałoznic. Mieli tez siostre Thámár.

[Rodzay Dawidow. 2.Reg:3. ℣ 2. 3.Reg:5. ℣ 14.]

A syn Sálomonow/ Roboám: ktorego syn Abia vrodził Assa. Z tego tez národził sie Jozáffát ociec. ¶ Jorámow: Ten Jorám vrodził Ochozyaszá/ z ktorego wyszedł Joás/ ¶ A tego syn Amásias vrodził Azáriaszá. Zás Azáriászow syn Joátham/ zrodził ¶ Acházá oyca Ezechiaszowego/ z ktorego sie vrodził Manásses.

[Rodzay Sálomonow.]

Ale y Manásses vrodził Amoná oycá Jozyaszowego. ¶ Synowie zás Jozyaszowi byli pierworodni Johánán / wtory Joáchym / trzeci Sedechiasz/ czwarty Sellum.

[Rodzay Jozyasow.]

Z Joákimá národził sie Jechoniasz / y Sedechiasz. ¶ Synowie Jechoniaszowi/ ci byli: Asyr/ Sálátyel. ¶ Melchiram/ Fadaia/ Senneser/ y Jecemia/ Hosamá/ y Nadábia. ¶ Z Fádáiá sie vrodził Zorobabel/ y Semey. Zorobábel vrodził Mosollám/ Hánnániám/ y Sálomith siostre ich/ ¶ Hásabam tez/ y Ohol/ y Báráchiám/ y Hásadiam/ Josábhezed piec. ¶ Syn Hánániaszow Faltias ociec Jeseiassa/ ktorego syn Ráffáia: á tego zás syn Arnán/ z ktorego sie vrodził Obdia/ ktoreg syn był Secheniasz. ¶ Syn Secheniaszow/ Semeia: ktorego synowie Hattus/ Jegáál/ Bária/ Naaria/ Sáffát/ y Sesa/ szesć w liczbie. ¶ Syn Náárie: Elionái/ Ezechiász/ y Ezrykam trzey. ¶ Syn Elionai/ Odwia/ Eliasib/ y Pheleia/ Akkub/ Johánán/ Dalaia/ y Anáni siedm.

[Math: 1. ℣ 11.]

Kápit: 4.

¶ Rod Judy/ modlitwá Jábezowá/ rod Symeonow/ ktorzy porázili nieprzyiacioły/ y mieszkali w ziemi ich.

Synowie Judy: Fares/ Hesron / y Chármi/ y Hur/ y Sobal. ¶ A Ráiá syn Sobálow vrodził Jáháthá/ z ktorego sie národzili / Ahumai/ y Laad. Ty rodziny Sarathá. ¶ To tez iest potomstwo Etámá Jesrael y Jesema/ y Jedebos. Jmie tez siostry ich/ Asalelffumi. ¶ A Fánuel ociec Gedor/ y Ezer ociec Hosa. Ci sa synowie Hurowi/ ktory był pierworodny Effratj oycá Bethlehem. ¶ Assur ociec Thekue miał dwie zenie/ Halaa/ y Naara. ¶ A Naara/ tá mu porodziłá Oozam/ Heffer/ Themáni/ y Ahasthary/ ci sa synowie Nááry. ¶ A synowie Hálaa: Sereth/ y Sáhár/ y Ethnán. ¶ A Kos vrodził Anobá y Sobábá: y rodzine Ahárehela syná Arumowego. ¶ A był Jábes zacnieyszy nád brácia swoie / á mátká iego dálá mu imie Jábes/ mowiac: Jzem go porodziłá w boleści.

[Sup: 2. ℣ 4. Gene: 38. ℣ 29 & 46. ℣ 12. ¶ Pokolenie synow Judá.]

Wzywał ten Jábes Bogá Izráelskiego/ mowiac: Jesli mi błogosłá-

wiac

wiąc błogosławiß/ á rozßerzyß gránice moie/ y będźieli ręká twoiá ze-
mną/ á vczynißli mi to / że mie złość niezátłumi. Y dał mu Bog o co pro- 11
śił. ¶ A Káleb brát Sua / vrodźił Máhirá ktory był oycem Esthon. 12
¶ A zás Esthon vrodźił Bethráffa / y Seffe/ y Tehinná oycá miástá 13
Naas : Ci ſą mężowie Rechá. ¶ A ſynowie Cenezowi Othoniel/y Sá-
ráia. Synowie Othonielá : Háthath/y Máonáty.
Máonáty vrodźił Offrá. A Sáráia vrodźił Joábá oycá padołu rze- 14
mieślniczego : tám bowiem rzemieślnicy byli. ¶ Synowie też Kálebá/ 15
ſyná Jeffoni/Hir/Elá/ y Náhám. Synowie też Elá/ Cenez. ¶ Syno- 16
wie Jáleleel : Zyff/Zyffá/Thyria/y Asarel. ¶ A ſynowie Ezrá: Jether/ 17
Mered/Effer/y Jálon/ vrodźił też Máriá/y Sámmái/y Jezbá oycá E-
sthámo. ¶ Zoná też iego Judáia/porodźiłá Járed oycá Gedor/ y Heber 18
oycá Socho/y Jkuthielá oycá Zánoe. A ći ſynowie Bethiei corki Fáráo-
nowey/ktorą wźiął Mered. ¶ Y ſynowie żony Odáiey śiostry Náhámá 19
oycá Ceilá/ Gármi/ y Esthamo/ ktory był z Mácháty. ¶ Synowie też 20
Symoná : Amnon/ y Rynná ſyn Hánán/y Thilon. A ſynowie Jesy: Zo-

Gene:38.✗3.

heth/y Benzoheth. ¶ Synowie Selá / ſyná Judy : Her oćiec Lechá / y 21
Láádá oćiec Máreſá/ y rod domu / robiących biśior w domu przyśięgi.
¶ Y ktory kazał ſtać Słońcu/y mężowie kłamſtwá/y beſpieczni/y poſte- 22
puiący/ktorzy byli Kśiążęty w Moáb/ y ktorzy wroćili śie do Lahem. A
te słowá ſą ſtáre. ¶ Ci ſą gárncarze/ktorzy mießkáli w ſadźiech y miedzy 23
opłotkámi/v krolá w ſpráwách iego/y przemießkawáli tám.

Gen:46.✗10

Synowie Symeonowi : Námuel/ Jámin/ Járyb/ Sárá / Saul. 24

Rodzay Symeonow.

¶ Sellum ſyn iego/ Mábſam ſyn iego/ Máſmá ſyn iego. ¶ Synowie 25
Maſma : Hámuel ſyn iego/Záchur ſyn iego/Semei ſyn iego. ¶ Synow 26
Semei ßeſnaśćie/á corek ßeść. A brácia iego niemieli ſynow wiele/y w- 27
ßyſtek rod niemogł wyrownáć liczbie ſynow Judá. ¶ A mießkáli w 28
Berſabee/y Moladá/y Haſarſuhal. ¶ Y w Bálaa/y w Aſem/y w Tho- 29
lad. ¶ Y w Báthuel/y w Horma/ y w Syceleg. ¶ Y w Bethmarchá- 30

Mießkánie Symeowego rodzáiu.

both/y w Háſarſuſym/y w Betberai/y w Saarym. Te były miástá ich/ 31
áż do krolá Dawidá. ¶ Wśi też ich : Etám/Aen/ Remmon/ Tochen/ 32
y Aſan miaſt pięć. ¶ Y wßyſtkie wioſki ich okolo tych miaſt áż do Báál. 33
Te ſą mießkánia ich/i rozdźiał ośiádłośći ich. ¶ Moſobáb też/y Jemlech/ 34
y Joſa ſyn Amáśi. ¶ Y Joel/y Jehu ſyn Joſabie/ſyná Sáráie/ ktory był 35
ſynem Aſyela. ¶ Y Elioenai/y Jakobá/y Jſuháiá/y Aſaia/y Adyel/ y Jſ- 36
miel/y Bánáia. ¶ Zyzá tákież ſyn Seffei/ ſyná Allon / ſyná Jdaia / ſyná 37
Semry / ſyná Sámáia. 38
Ci ſą miánowáni Kśiążętá w narodách ſwoich / y w domu powino- 39
wáctw ſwoich/rozmnożeni ſą bárzo. ¶ Y wyßli áby weßli do Gador 40
áż do wſchodu padołu/ á żeby ßukáli páſtwiſk trzodam ſwoim. ¶ Y ná-
leźli páſtwiſká hoyne y bárzo dobre/y źiemię ßyroką y ſpokoyną/y rodzáy- 41
ną/ w ktorey przedtym mießkał narod Chámow. ¶ A ták ći weßli kto-
reſmy wypiſáli miánowićie / czáſu Ezechiaßá krolá Judſkiego : y pobili
przybytki ich/y obywátele ktorzy tám byli náleźieni / wygłádźili ie áż po
dźiś dźień : á mießkáli ſami miáſto ich/iż tám buyne y hoyne paſze náleźli.
¶ Szli też drudzy z Symeonowych ſynow ná gorę Seir/ mężow pięć 42

¶ Synowie Simeonowi poráźili Amálechyty.

ſet/máiąc kśiążętá Fálcyam/ y Náariám/y Raffaiam/ y Ozyel ſyny Jeſy: 43
¶ Y wybili oſtátek Amálechytow/ ktorzy mogli byli vydź. Y mießkáli
tám miáſto nich áż po dźiś dźień.

Kápit: 5.

¶ Rodzay Ruben/ Gad/y pul Mánásse/ y mieszkánia ich.

Synowie też Rubenowi pirworodnego Izráelowego. Bo ten był pierworodnym iego: ále gdy zgwałcił łoże oycá swego/ dáne są pierworodności iego synom Jozeffowym ktory był syn Izráelow/ y niepoczytano tego zá pirworodnego. ¶ A zás Judás ktory był namocnieyszy z bráciey swoiey/ z plemieniá iego Książętá się rodzili: á pierworodzieństwá przyczytáne są Jozeffowi. ¶ A ták synowie Rubená pierworodzonego syná Izráelowego: Enoch/ Fállu/ Eston/y Chármi. ¶ Synowie Joelá: Samaia syn iego/Gog syn iego/ Semei syn iego. ¶ Micha syn iego/ Rechia syn iego/ Baal syn iego. ¶ Beerá syn iego/ ktorego wziął w niewolą Thelgáth Fálnasar Krol Asyriyski/á był kśiążęciem w pokoleniu Ruben. ¶ A bráciá iego/y wszytká rodziná iego gdy ich policzano po ich familiách/ mieli kśiążęty Jehiel y Záchariaszá. ¶ A zás Bálá syn Azas syná Samma syná Joelowego/ten mieszkał w Aroer/ áż do Nebo/ y Beellmeon. ¶ Mieszkał też y przeciwko wschodu słońcá/ áż do weszcia w puszczą/ y rzeki Euffraten. Abowiem mieli wielką liczbę dobytkow w ziemi Galaad. ¶ A zá dni królá Saula/ walczyli ná Agareny/y pobili ie/ y mieszkáli miásto ich w domiech ich/ po wszystkiey oney stronie ktora się chyli ku Galaad od wschodu słońcá.

Synowie zás Gad mieszkáli przeciwko im w ziemi Basan/áż do Selcha. ¶ Joel ná czele/ á Szaffan wtory/ á Janai y Saffat w Basan. ¶ A bráciá ich podług domow rodzin swych/ Michael/ y Mosollam/ Sebe/ Jorai/Jachan/Zie/y Heber/siedm. ¶ Ci synowie Abihailowi syná Hury/syná Jara/syná Galaad/ syná Michael/ syná Jesesy/ syná Jeddo/ syná Buzowego. ¶ Bráciá też syná Abdyel/syná Guni/Książętá domu w familiach swoich. ¶ Y mieszkáli w Galaad/ y w Basan/ w wioskach ich/y po wszystkich przedmieściách Saron/áż do gránic. ¶ Wszyscy ci/ policzeni są czasu Joatham królá Judskiego/ y Jeroboam królá Izráelskiego.

Synowie Ruben/y Gad/y połowice pokolenia Mánásse/mężow woiennych/ktorzy y tarcz nośić/y miecz/y łuk ciągnąć mogli/ćwiczeni ku boiowi/było czterdzieśći czterzy tysiecy/ siedm set y sześćdziesiąt wychadzáiących ná woynę. ¶ Walczyli náprzeciwko Agarenom. A Itureyczykowie/y Náffis/y Nodab. ¶ Dodáli im pomocy. Y wydáni są w ręce ich Agareny/y wszyscy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy się potykáli: y wysłuchał ie/ przeto iż weń wierzyli. ¶ Y dostáli wszystkiego/ á pobráli w czym oni władzą mieli: Wielbłądow piećdziesiąt tysiecy/ Owiec dwie śćie y piećdziesiąt tysiecy/ á Osłow dwá tysiące/ á dusz człowieczych sto tysiecy. ¶ Wiele ich też ránnych tám padło: ábowiem byłá woyná Páńska. Y mieszkáli ná ich mieścu áż do przenieśienia.

Synowie też połowice pokolenia Mánásse/ ośiedli ziemię od gránic Basan áż do Baal/Hermon/y Sánir/áż do gory Hermon/bo ich wielka liczbá byłá. ¶ Y ći byli kśiążęty domu rodziny ich: Effer/ Jesy: Eliel/ Ezryel/Jeremia/Odoia/y Jedyel/ mężowie co namocnieyszy y możnieyszy/ á záwołáni kśiążętá w familiach swoich. ¶ Ale opuśćili Bogá oycow swoich/y w nieczystoćie chodzili zá bogámi ludzi ziemie/ktore zgłádził Pan przed nimi. ¶ Y wzbudził Pan Izráelski duchá Ful królá Asyriyskiego/ y duchá Thelgathffalnasar Królá Assurskiego: y przeniosł Ruben/y Gad/y połowice pokolenia Mánásse/ y przywiodł ie do Láhelá/ y do Hábor/ y Ara/y rzeki Gosan/ áż po dziś dzień.

Kápit:

Gen:35. v.22. & 49. v.4.

Izrael vtráćił pierworodność.

Gen:46. v.9. Exo: 6. v.14. Num:26. v.5.

Mieszkánie synow Gad.

¶ Synowie Ruben woiuią y porázili Agareny.

¶ Bałwochwálstwem rozgniewáli Paná Rubenowe pokolenie y przenieśieni do Sámáryey.

Kápit: 6.

¶ O Syniech Lewi ktorzy byli ſpiewaki/ á ktorzy ofiárowniki/ y o mieśćiech ktore mieli w pokoleniách Izráelſkich.

Gene: 46. ℣ 11 infr: 23. ℣ 6. Exo: 6. ℣ 17. Iosue 21. ℣ 10.

Synowie Lewi: Gerſon/ Káát/ y Merary. Synowie Kááth/ Amrám/ Iſaar/ Hebron/ y Ozyel. ¶ Synowie Amramowi: Aaron. Moizeſz/ y Mária. Synowie Aaronowi: Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Ithámár. ¶ Eleazar vrodził Fineeſá: á Finees vrodził Abiſue. ¶ A Abiſue vrodził Bocci/ Bocci vrodził Ozy. Ozy vrodził Záráiaſzá/ Záraiaſz vrodził Meráiotá/ ¶ á Meráiot vrodził Amariaſzá/ Amáriaſz vrodził Achytobá. ¶ Achytob vrodził Sádoká/ Sádok vrodził Achimaaſá. ¶ Achimaas vrodził Azáriaſzá/ Azáriaſz vrodził Johananá. ¶ Johanan vrodził Azáriaſzá: á ten ieſt ktory był kápłanem w Domu/ ktory zbudował Sálomon w Jeruzálem. ¶ A Azáriaſz vrodził Amáriaſzá/ Amáriaſz vrodził Achitobá. ¶ Achitob vrodził Sádoká/ Sádok vrodził Sellum. ¶ Sellum vrodził Helcia/ Helciaſz vrodził Azariaſzá. ¶ Azáriaſz vrodził Saraiſá/ Saraias vrodził Jozedechá. ¶ A Jozedech wyſzedł kiedy przenióſł Pan Jude y Jeruzálem przez rece Nábuchodonozorá.

Exo: 1. ℣ 17. Rodzay Lewi.

A ták ſynowie Lewi: Gerſon/ Kaath/ y Merary. ¶ A te imioná ſynow Gerſon: Lobni y Semei. ¶ Synowie Kaat: Amram: Iſaar/ Hebron/ y Ozyel. ¶ Synowie Merary: Moholi y Muſy. A te ſą narodowie Lewi podług fámiliey ich. ¶ Gerſon Lobni ſyn iego/ Johách ſyn iego/ Zamma ſyn iego. ¶ Joáh ſyn iego/ Addo ſyn iego/ Zara ſyn iego/ Jethrai ſyn iego. ¶ Synowie Kaat: Aminadab ſyn iego/ Kore ſyn iego/ Aſyr ſyn iego. ¶ Elkana ſyn iego/ Abiaſaff ſyn iego/ Aſyr ſyn iego. ¶ Thahat ſyn iego/ Vriel ſyn iego/ Ozyaſz ſyn iego / Saul ſyn iego. ¶ Synowie Elkana: Amazai/ Ahimot. ¶ Y Elkana. Synowie Elkana: Soffai ſyn iego/ Nahath ſyn iego. ¶ Eliab ſyn iego/ Jeroham ſyn iego/ Elkana ſyn iego. ¶ Synowie Sámuelowi: pierworodzony Vaſſeni/ y Abia. ¶ A ſynowie Merari/ Moholy: Lobni ſyn iego/ Semei ſyn iego/ Oza ſyn iego. ¶ Sammaa ſyn iego/ Haggia ſyn iego/ Aſaia ſyn iego.

Ci ſą ktore poſtáwił Dawid nád ſpiewaki domu Páńſkiego/ od tego czáſu gdy poſtáwioná ieſt Archá. ¶ Y poſługowáli przed przybytkiem świádectwá/ ſpiewáiąc áż Sálomon zbudował dom Páńſki w Jeruzálem: á ſtawáli według rzedu ſwoiego ná poſługách. ¶ A ći lepák ſą ktorzy ſtali z ſyny ſwoimi/ z ſynow Kaat/ Heman Kantor ſyn Joelá/ ſyná Sámuelowego. ¶ Syná Elkany / ſyná Jeroham/ ſyná Eliel/ ſyná Thou. ¶ Syná Suff: ſyná Elkaná/ ſyná Johelowego/ ſyná Mahat/ ſyná Amazai. ¶ Syná Elkana/ ſyná Johel/ ſyná Azariaſzá/ ſyná Soffoniaſzá. ¶ Syná Thahat/ ſyná Aſyr/ ſyná Abiaſaff/ ſyná Kore. ¶ Syná Iſaar/ ſyná Kaat/ ſyná Lewi/ ſyná Izráel. ¶ Y brát iego Aſaff/ ktory ſtawał po práwey rece iego/ Aſaff ſyn Barachiaſzá/ ſyná Sámaa. ¶ Syná Michäel/ ſyna Baſaiſá/ ſyná Melchie. ¶ Syná Athanai/ ſyná Zara/ ſyná Adaia. ¶ Syná Ethan/ ſyná Zamma / ſyná Semei. Syná Jeth/ ſyná Gerſon/ ſyná Lewi.

¶ Synowie Merary.

¶ A ſynowie Merary brácia ich po lewey ſtronie: Ethan ſyn Kuzy/ ſyná Abdy/ ſyná Moloch. ¶ Syná Haſabiaſzá/ ſyná Amaziaſzá/ ſyná Helkie. ¶ Syná Amaſai/ ſyná Boni/ ſyná Somer. ¶ Syná Moholi/ ſyná Muſy/ ſyná Merary/ ſyná Lewi. ¶ Brácia też ich Lewitowie/ ktorzy byli zrządzeni ná wſzelką poſługę przybytku domu Páńſkiego.

Aaron

49 Aaron záśie y ſynowie iego / palili zapal wonny ná ołtarzu zapálnych
ofiar/y ná ołtarzu wonnych rzeczy/ ná wſzelką ſpráwę Swiątnice świe-
tych: iżeby ſie modlili zá lud Izráelſki/podług wſzyſtkiego co był przyka-
50 zał Moizeſz ſługá Boży. ¶ A ci ſą ſynowie Aaronowi: Eleazar ſyn ieg/
51 Finees ſyn iego/ Abiſue ſyn iego. ¶ Bocci ſyn iego/Ozy ſyn iego/ Zara-
52 hia ſyn iego. ¶ Meraioth ſyn iego/Amariaſz ſyn iego/Achitob ſyn iego.
53 ¶ Sádok ſyn iego/ Achimaas ſyn iego.
54 A te ſą mieſzkánia ich po wśiách / y kráinách/ Synow Aaronowych/
55 podług rodzáiu Kaathithow: bo im byli loſem przydáli. ¶ Dáli im
56 tedy Hebron w ziemi Judſkiey / y około niego przedmieśćia. ¶ A role
57 mieyſckie y wśi/Kálebowi ſynowi Jeffony. ¶ Záś też ſynom Aarono-
58 wym dáli miáſtá dla vcieczki/Hebron/y Lobná/y przedmieśćia ich. ¶ Je-
ter też y Eſthemo z przedmieśćiámi ich. Ale y Helon y Dabir z przedmie-
59 śćiámi ich. Aſan też y Bethſemes y przedmieśćia ich. ¶ A z pokolenia Be-
60 niámin/ Gabee y przedmieśćie iego/Almath z przedmieśćiem ſwym/Aná-
thoth też z przedmieśćiem ieg. Wſzytkich miaſt trzynaśćie/podług rodzin
61 ich. ¶ A ſynom Kaath oſtátnim z rodzin ich/dáli z połowice pokolenia
62 Mánáſſe w dzierżáwę miaſt dźieśięc. ¶ A ſynom Gerſon podług rodzin
ich/z pokolenia Iſachár/y z pokolenia Aſer/y z pokolenia Neptálim/y z po-
kolenia Mánáſſe w Baſan / miaſt trzynaśćie.
63 A ſynom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia
64 Gad/ y z pokolenia Zábulon / dáli loſem miaſt dwánaśćie. ¶ Dáli tedy
65 ſynowie Izráelſcy Lewitom miáſtá y przedmieśćia ich. ¶ A dáli loſem
z pokolenia ſynow Judá/y z pokolenia ſynow Symeon / y z pokolenia ſy-
66 now Beniámin/miáſtá te/ktore názwáli imiony ſwoimi. ¶ A tym ktorzy
byli z rodu ſynow Kaath/y były miáſtá w gránicách ich/z pokolenia Ef-
67 fráim. ¶ Dáli im tedy miáſtá dla vcieczki/ Sychem z przedmieśćiem ie-
68 go ná gorze Effráim: y Gazer z przedmieśćiem iego. ¶ Jekmaam też z
69 przedmieśćiem ieg y Bethoron takież. ¶ Tudźież y Helon z przedmieśćiem
70 iego/y Gethremmon tymże kſztałtem. ¶ A z połowice záś pokolenia Má-
náſſe/Aner y przedmieśćie iego. Balaam y przedmieśćie iego / tym zwła-
71 ſzczá/ktorzy byli oſtátni z rodu ſynow Kaatowych. ¶ A ſynom Gerſon/
z rodu połowice pokolenia Mánáſſe / Gaulon w Baſan y przedmieśćie
iego: y Aſtároth z przedmieśćiem iego.
72 Z pokolenia Iſachar: Cedes y przedmieśćie iego / y Daberet z przed-
73 mieśćiem iego. ¶ Rámoth też y przedmieśćie iego/ y Anem z przedmieś-
74 ćiem iego. ¶ Z pokolenia też Aſer: Maſal z przedmieśćiem iego/y Abdon
75 takież. ¶ Hakok też y przedmieśćie iego/ y Rohob z przedmieśćim ſwym.
76 A z pokolenia Neptálim: Cedes w Galilei y przedmieśćie iego / Há-
77 mon z przedmieśćiem iego/Kariátháim y przedmieśćie iego. ¶ A ſynom
Merary oſtátnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieśćie iego/
78 Thabor z przedmieśćiem iego. ¶ Zá Jordanem też przećiw Jerycho ku
wſchodu słońcá Jordanu/z pokolenia Ruben/Boſor ná puſtyniey z przed-
79 mieśćiem iego/y Jáſa z przedmieśćiem iego. ¶ Kádemoth też y przedmie-
80 śćie iego/y Meffáát z przedmieśćiem ieg ¶ Takież też z pokolenia Gád/
Rámoth w Gáláád z przedmieśćiem ſwoim / y Máhánaim z przedmie-
81 śćiem iego. ¶ Ale y Heſebon z przedmieśćiem ſwym / y Jeſer z przedmie-
śćiem ſwoim.

Mieſzkánie Synow Aaron miáſtá/ y wśi ich. Ioſue 21.✠12.

Ioſue 21.✠21.

Kápit: 7.

¶ Rod Iſachárá/Beniámina/Nephátli/Mánáſſe/Ephráim/y Aſer.

Gen:46.✠13. Y Sáchárowi lepák synowie: Tola/ Fua/ Jásub/ y Symeron/ czterzey. ¶ Synowie Tholá/ Ozy/ Raffaia/ Jeryel/ Jemái/ Jebsem/ y Sámuel / Ksiażetá po domiech rodzin swoich. Z rodu Tholá mężow co mocnieyszych náliczono czásu Dawidá/ dwá y dwádzieściá tysiecy/ y sześć set. ¶ Synowie Ozy: Izrahia: z ktorego sie rodzili/ Michael/ Obadia/ Joel/ y Jesia/ pieć: wszyscy ksiażetá. ¶ A byli z nimi po fámiliach y ludziech ich/ gotowi ná woyne/ mężowie namocnieyszy trzydzieści y sześć tysiecy: bo mieli wiele żon y synow. Bráciey też ich po wszystkiey rodzinie Isáchar co duższy ná woyne/ ośmdziesiat y siedm tysiecy náliczono było.

Gen:46.✠21. Synowie Beniámin: Belá / Bechor / y Jádyel / trzey. ¶ Synowie Belá: Ezbon/ Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Urai/ pieć ksiażat familiey/ y ku walczeniu bárzo mocni. A poczet ich/ dwá y dwádzieściá tysiecy/ trzydzieści y cztery. ¶ A synowie Bechorowi: Zamirá/ Joás/ Eliezer/ Elioenai/ Amry/ Jerymoth/ Abia/ Anáthot/ y Alámáeth: ci wszyscy synowie Bechorowi. ¶ A náliczeni byli po familiach swych/ ksiażetá rodzin ich/ mężowie ná woyne co duższy dwadzieściá tysiecy y dwie ście. ¶ A synowie Jádyhel: Bálán. A synowie Bálán: Jehus/ y Beniámin/ Aod/ Chánáána/ Zetán/ Thársis/ y Ahisahar. ¶ Wszyscy ci synowie Jádihelá/ ksiażetá rodzin swoich / mężowie namocnieyszy/ siedmnaście tysiecy y dwie ście ná woyne wychodzacy.

Seffám też y Háffam synowie Hir: y Hasym synowie Aher.

A synowie Nepthálim: Jasyel/ Guni/ Jeser/ y Sellum/ synowie Bálá.

A syn Mánásse/ Ezryel: á miłośnicá iego Syrá/ urodziłá mu Máchirá oycá Gáláád. ¶ A Machir wziął żone synom swoim Háppim/ y Saffam: y miał siostre imieniem Máachá. A imie wtorego Sálfaad/ y národziło sie Sálfaadowi dziewek. Y porodziłá Máachá żoná Máchirowá syná/ á názwáłá imie iego Fares: á imie brátá iego Sares: y synowie iego Ulám/ y Rekem. ¶ A syn Ulám / Badan. Ci sa synowie Gáláád syná Máchirá/ syná Mánásse. ¶ A siostrá iego Molechet porodziłá mężá pieknego/ y Abiezer/ y Moholá. ¶ A byli synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ Lecy/ y Aniam.

A synowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared syn iego/ Tháhát syn iego/ Eládá syn iego/ Tháhát syn iego/ á tego syn Zábád. ¶ Y tego zás syn Suthálá/ á tego też syn Ezer y Elád: á pobili ie mężowie y obywátele Get/ iż byli wtárgneli áby zábráli osiádłości ich. ¶ Przeto Effráim oćiec ich/ płákał ich przez niemáło dni/ y przyszli brácia iego/ áby go pocieszyli. ¶ Y wszedł potym do żony swoiey / ktora poczełá y porodziłá syná / y názwał imie iego/ Beria: przeto że sie rodził we złych przygodách domu iego. ¶ A corká iego byłá Sará/ ktora zbudowáłá Betoron niższe y wyższe/ y Ozenzara. ¶ A synowie iego Ráffá/ Reseff/ y Thale/ z ktorego sie urodził Thaan. ¶ Ktory potym urodził Laadana: tego też syn Ammiud / ktory miał Elisama. ¶ Z ktorego poszedł Nun/ ktory urodził syná Jozue. ¶ A osiádłość ich y mieszkánie było Bethel z wioskámi swoimi/ á ku wschodu Noram/ ku zachodu Gazer y corki iego/ Sychem też z corkámi swemi/ áż do Asá z corkámi iego. ¶ Podle synow też Mánásse/ Bethsan y corki iego/ Thánáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki iego/ w tych

Gen:46.✠17. mieszkáli synowie Jozeffa syná Izráelskiego. ¶ Synowie Asera: Jemná/ Jesua/ Jesui/ Báriá/ y Sara siostrá ich. ¶ A synowie Báriá: Heber/ y Melchiel: ten iest oycem Bárzáith.

32 Heber zás vrodził syny Jeslát/Somer/Hotám/y Sua siostrę ich. ¶ Sy-
33 nowie Jeslatá: Fozech/Chámáál/y Asoth: ći synowie Jeslátowi. ¶ A
34 synowie zás Somerá: Ahi/ Roágá/ Hábá/ y Aram. ¶ A synowie He-
35 lem brátá iego: Suffa/Gemná/ Selles / y Amal. ¶ Synowie Suffa:
36 Sue/Hárnáffer/Sual/Beri/Jamra. ¶ Bosor/Hod/Sámmá/Sálusa/
37 Jethran/ y Berá.
38 Synowie Jetherowi: Jeffonne/y Fasffá/y Ará. ¶ A synowie Ollá:
39 Aree/Hániel/y Resia. ¶ Wßyscy ći synowie Asserowi/ Ksiażetá rodzin/
40 co wybornieyßy y co mocnieyßy Ksiażetá Ksiażat: á liczbá ich w tych
lećiech/żeby się iuż godźili ná woynę/ ßeść y dwádzieśćiá tysięcy.

Kápit: 8.

¶ Rod synow Beniámin/y Saulow/ tákże synow iego.

1 BEniámin tedy vrodził pierworodzonego swego
2 Bále/ Asebel wtorego/Ahárá trzećiego. ¶ Nohaá czwartego/ y
3 Ráffá piątego. ¶ A synowie Bale byli Addár/Gera/Abiud. ¶
4 Abisue też/y Naamán/Ahoe. ¶ Gerá/Seffuffan/y Huram. ¶ Ci są syno-
5 wie Ahod/ ksiażetá rodzin mießkáiących w Gábaá/ ktorzy przeniesieni są
6 do Mánahát. ¶ A Námáán y Achia / y Gerá/on ie przeniosł. Y vrodził
7 Ozá y Ahiud. ¶ A Sáháráim lepák vrodził syny w kráinie Moábskiey
8 gdy opuśćił Huzym y Bárá żony swoie. ¶ A zrodził z Hodes żony swo-
9 iey Jobáb/Sebia/Mosa/Molchom. ¶ Jehus też y Sechia/y Mármá.
10 Ci są synowie iego/Ksiażetá w fámiliach swoich.
11 A Mehusym vrodził Achytob/ y Elffaal. ¶ A zás synowie Elffaal:
12 Heber/ Misaam/ y Sámád. Ten zbudował Ono / y Lod/y corki iego.
13 ¶ A Bária y Sámá ksiażetá narodow mießkáiących w Aiálon: ći wy-
14 gnáli obywatele Geth. ¶ Y Ahio/ y Sesak/ Jerymoth. ¶ Zábadia/A-
15 rod/Heder. ¶ Michael też/y Jesffa/y Joá synowie Bária. ¶ A Zábá-
16 dia/Mosollam/Hezeki/ Heber. ¶ Jesamary/ y Jezlia/ y Jobáb/ synowie
17 Elffaal. ¶ Y Jácym / Zechry/ Zábdy. ¶ Elioenai/ Selethái / Eliel.
18 ¶ Adaia/y Báráia/y Sámáráth/ synowie Semei. ¶ A Jesffan/ y He-
19 ber/y Eliel. ¶ Y Abdon/ y Sechry/ y Hánán. ¶ Y Hánánia/ y Aelam/
20 y Anáthothia. ¶ Y Jeffdáya/y Fánuel/ synowie Sesak. ¶ Sámsary/y
21 Sochoria/y Otholia. ¶ Y Jersya/y Elia/y Zechry/ synowie Jerohám.
22 ¶ Ci Pátryárchowie/y Ksiażetá rodzin ktorzy mießkáli w Jeruzálem.
23 A w Gábáon zás mießkáli / Abigábáon/ á imię żony iego Máácha.
24 ¶ Syn też iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Báál/y Nádáb.
25 ¶ Gedor też / y Ahio/y Zácher/ y Máceloth. ¶ A Mácelloth zás vro-
26 dził syná Sámaá. Y mießkáli przećiwko bráciey swoiey w Jeruzálem
27 z bráćią swoią. ¶ Ner zás vrodził Cis/ á Cis vrodził Saulá/ á Saul
28 Jonátáná/y Melchisuá/y Abinádábá/y Ezbáálá. ¶ A syn Jonáty/ Me-
29 rybáál: á Meribáálow Michá. ¶ Synowie Michá/Fithon/y Melech/
30 y Tháráá/y Achaz. ¶ Achaz potym vrodził Joádá/á Joádá Alámáthá/
31 y Azmoth/y Zamry. Zamry lepák miał Mosa. ¶ A Mosa Bánaá / kto-
32 rego syn był Reffa/z ktorego wyßedł Elása/ktory potym miał Aselá. ¶ A
33 Asel miał ßeść synow temi imiony/Ezrykám/ Bochru/Jsmáhel/Sária/
34 Obdia/y Hánán: wßyscy ći synowie Aselá. ¶ A synowie Eseká brátá
35 iego/ Vlám pierworodny/Jehus wtory/ Eliffalet trzeći. ¶ Y byli syno-
36 wie Vlám bárzo mocni/á ciągneli duże łuk: máiąc wiele synow y wnu-
37 kow/áż do stá y piećdziesiąt tysięcy. Ci wßyscy synowie Beniáminowi.

Gen:46. ✠ 22
Sup: 7. ✠ 6.
Inf: 9. ✠ 35.
Przodkowie Saulowi.
1. Reg: 14. ✠ 51
Inf: 9. ✠ 35.

Kápit: 9.

¶ Ktorzy pierwszy z synow Izráelskich mieszkáli w Jeruzálem/ vczynnośći á vrzędy Kápłanow/ y Lewitow/ narod Saulá y synow iego powtarza.

A Ták wszystek lud Izráelski policzon iest: á summá ich opisána iest w kśięgách krolow Izráelskich/ y Judskich. A przenieśieni sa do Bábilonu/ prze przestępstwo swoie. A ktorzy przebywáli pierwszy w osiádłośćiách y w miástách swoich: Isráel/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y Náthiney. Mieszkáli w Jeruzálem z synow Judá/ z synow Beniámin/ z synow też Effráim/ y Mánásse/ Othey syn Ammiudow/ syná Amry/ syná Omrái/ syná Bonni/ z synow Farez syná Judy. A z Syloni: Asáia pierworodny/ y synowie iego.

a. Esdr. 11. 1.

A z synow Zará: Jáhuel/ y bráciey ich sześć set dziewięćdziesiat. A z synow Beniámin: Sálo/ syn Mosollám/ syná Odwia/ syná Asaná. A Jobánia syn Jerohám: y Ellá syn Ozy/ syná Mochori. A Mosollam syn Sáffáciaszá/ syná Ráhuelá/ syná Jebániey: y bráciey ich po fámiliách swych dziewięć set/ pięćdziesiat y sześć. Wszyscy ći Kśiażetá rodzin po domiech oycow swoich.

A z kápłanow zaśie: Jedáiá/ Joiáryb/ y Jáchin: Azáriasz też syn Helchie/ syná Mosollam/ syná Sádok/ syná Máráioth/ syná Achitob/ Biskup domu Bożego. Ale Adáiás syn Jerohám/ syná Fásur/ syná Melchie: y Maasai syná Adyelá/ syná Jezrá/ syná Mosollam/ syná Mosollámith/ syná Emmerowego: bráciey też ich kśiażetá po familiach swych/ tyśiac śiedḿ set y sześćdziesiat: bárzo mocni w śiłách ku spráwieniu wszelákiey posługi w domu Páńskim.

Z Lewitow záśie: Semeia syn Hásubow/ syná Ezrykám/ syná Háseb/ syná Ezrykám/ syná Háseb...

Z Lewitow záśie: Semeia syn Hásubow/ syna Ezrykám/ syná Hásebia/ z synow Merary. Bákbákár też ćieślá/ y Gálál/ y Máthánia syn Michá/ syná Zechry/ syná Asaff/ y Obdia syn Semeie/ syná Gálál/ syná Iduthun: y Baráchia syn Asy/ syná Elkaná/ ktory przebywał w Sieniách Netoffáty. Wrotni też zás: Sellum/ Akkub/ Telmon/ y Ahiman: y brát ich Sellum kśiaże. Aż do tego czásu w bránie krolewskiey ná wschod słońcá strzegáli ná przemiány w rzędźie swoim z synow Lewi. A Sellum syn Kore/ syná Abiásaff/ syná Kore/ z brácia swoia/ y z domem oycá swoiego: Ci sa Koritowie nád posługámi/ strożowie krucht á sieni przybytku: á fámilie ich/ porzad strzegace weszćia do sieni á przybytkow páńskich. A Finees syn Eleázárá/ był wodzem ich przed Pánem. A Zácháryasz syn Mosollámia/ wrotny v drzwi przybytku świádectwá.

Tych wszystkich obránych wrotnymi do drzwi/ dwieśćie y dwánaśćie: y popisáni po wśiách własnych: ktore postánowili Dawid/ y Sámuel widzacy w wierze swoiey/ ták oni sáme iáko y syny ich we drzwiách domu Páńskiego/ y w Przybytku w rzędźiech swoich. Podług czterzech wiátrow/ ná czterzech stronách byli wrotni/ to iest/ ná wschod słońcá/ y ná zachod/ ná pułnocy/ y ná południe. A brácia ich we wśiách mieszkáli/ y przychodźili ná Sobothy swoie/ od czásu áż do czásu.

Tym czterzem Lewitom zwierzona byłá liczbá wszystká odźwiernych/ á byli nád komornikámi y nád skárbem domu Páńskiego.

Około też Kośćiołá Páńskiego trwáli ná strozy swoiey: żeby gdy iuż był czás otworzyli ráno drzwi kośćielne. Z tych też byli postánowieni nád naczyniem kośćielnem: ábowiem pod liczba wnośili naczynie/ y wynośili. Z nich też byli ći/ ktorym zwierzono wszystkiego sprzętu kośćielnego/ mieli w mocy make/ wino/ oley/ kádźidło/ y inne źiołá wonne. A synowie

30 nowie kápłáńscy/ máśći z ziół wonnych spráwiáli. Y Máthátþias Le-
31 witá pierworodny Sellum Korytczyká/ był sprawcą onych rzeczy/ ktore
w panewce smáżono.
32 A synow Káát brácia ich byli nád chleby pokłádnymi / áby ná káżdy
Sábát świeże chleby gotowáli.
33 Ci są Kśiążętá śpiewakow po fámiliách Lewitskich/ ktorzy w komo-
rách mieszkáli/ áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć czy-
34 nili. Przedni z Lewitow/ po fámiliach swoich kśiążętá/ mieszkáli w Jeru-
35 zálem. A w Gábáon mieszkáli/ ociec Gábáon Jehiel/ á imię żony ieg Má-
36 áchá: syn pierworodny iego Abdon/ Sur/ Cis/ Báál/ Ner/ Nádab/ Ge-
37 dor też/ y Ahio/ y Zácharias/ y Mácellot. A Mácellot vrodził Sámmá-
38 ámá. Ci mieszkáli ná przećiwko bráciey swoiey w Jeruzálem/ z bráćią
39 swoią. A Ner vrodził Cisá/ á Cis vrodził Saulá/ á Saul vrodził Jo-
40 nátáná/ y Melchisua/ y Abinádáb/ y Esbáál. A syn Jonáthánow/ Me-
41 rybbáál. Y Merybbáál vrodził Michá. A synowie Michá: Fiton/ Me-
42 lech/ Thárá/ y Acház. Ahás lepák vrodził Járá / á Járá Alámáthá / y
43 Azmoth/ y Zámry. A Zamry vrodził Mosá: á Mosá zás Bánáá / ktore-
44 go syn Ráffáia miał Elásá: z ktorego sie vrodził Asel. A ten Asel miał
sześć synow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Ismahel/ Sária/ Obdia/
Hánán. Ci są synowie Aselowi.

Sup: 8. ✠ 29.

Kápit: 10.

§ O Saulowey śmierći/ nieprzyiaćiele mu głowę ućięli/ mężowie Jábez Gáláád pogrzebli gi/ przyczyná też iego śmierći.

1 A Filistynowie wiedli woynę z ludem Izráelskim/
2 y vćiekli synowie Izráelscy przed Pálestyny/ y poupádáli ránni
ná gorze Gelboe. A gdy nádieżdżáli Filistynowie/ goniąc Sa-
3 ulá y syny iego/ zábili Jonátáná/ y Abinádábá/ y Melchisua/ syny Sau-
4 lowe. Y obroćiłá sie bitwá ná Saulá/ y nádiácháli go strzelcy/ y zránili
go strzałámi. Tedy rzekł Saul do kopienniká swego: Wyimi miecz
swoy/ zábiyże mię: by potym nieprzyszli ći nieobrzezáńcy/ á nie pośmiewá-
5 li sie ze mnie. Y niechćiał tego vczynić kopiennik iego/ będąc zięth stráchem:
porwał tedy Saul miecz/ á náległ nań/ y vmárł. Co gdy vyźrzał kopien-
6 nik iego: iż SAVL vmárł/ náległ też ná miecz swoy/ y vmárł. Zginął
7 tedy Saul/ y trzey synowie iego/ y wszystek dom iego pospołu vpadł.
Co gdy vyźrzeli synowie Izráelscy/ ktorzy mieszkáli w rownych polách/
vćiekli: á Saulowi y synom ieg pomárłym zostáwili miástá/ á sami y tám
8 y sám rozpierzchneli sie: przyszli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.
9 A drugiego dniá/ zwłocząc Filistynowie łupy z pobitych/ náleźli Sa-
ulá/ y syny iego leżące ná gorze Gelboe. A zewlokszy go/ y głowę mu v-
10 ćiąwszy/ y zbroię odpiąwszy/ posłáli do ziemie swoiey/ áby ią obnoszono/
y vkázowano po kośćiołách Báłwáńskich ludziom. A zbroię iego po-
11 świećili w bożnicy bogá swoiego/ głowę przybili w kośćiele Dágon. To
12 gdy vsłyszeli mężowie Jábes Gáláád/ wszystko co vczynili Filistynowie
nád Saulem/ powstáli wszyscy mężowie mocni / y wzięli ćiáłá vmárłe
13 Saulá y synow iego. Y przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kośći ich pod
debem ktory był w Jábes/ á pośćili śiedm dni. Vmárł tedy Saul dla
nieprawośći swoich / przeto iż przestąpił przykazánie Páńskie ktore był
14 przykazał/ á że go nie przestrzegał: ale ieszcze rádził sie wieszczki / áni miał
nádźieię w Pánie: przetoż też zábił go/ y przeniosł krolestwo iego do Da-
widá syná Isai.

1.Reg: 31. ✠ 1.

Saul wyiáchał ná woyne przećiw Filistynom.

1.Reg: 31. ✠ 4.

Saul sie zábił mieczem włásnym.

§ Filistynowie Saulowi głowę vćięli y do swey ziemie záwieźli.

Obywátele z Jábes wzięli Saulowe ćiáło / y pogrzebli.

1.Reg: 5. ✠ 23

1.Reg: 28. ✠ 8.

Kápit: II.

¶ Jáko lud pomázał ná krolestwo Dawidá/ á ktorzy ná dworze iego byli zacnieyszy/ wylicza.

2.Reg:5.v.1.

[1] ZGromádził śie tedy wszystek lud Izráelski do Dawidá do Hebron/ mowiąc: Jesteśmy kość twoiá / y ćiáło [2] twoie. Wczorá tákież y trzeci dźień/ gdy iescze krolował Saul/ tyś był ktoryś wywodził y wwodził lud Izráelski. Bo tobie rzekł Pan Bog twoy: Ty będźiesz páśł lud moy Izráelski / á ty będźiesz kśiążęciem [3] nád nim. Przyszli tedy wszyscy stárszy Izráelscy do krolá do Hebron/ y vczynił z nimi Dawid przymierze przed Pánem. Y pomázáli go krolem nád Izráelem/ według mowy Páńskiey/ ktorą mowił przez Sámuelá. Y [4] odiáchał też krol Dawid y wszystek lud Izráelski z nim do Jeruzálem/ á to iest Jebus/ gdźie przedtym byli Jebuzeyczycy obywátelmi tey źiemie. [5] Y rzekli ći ktorzy przebywáli w Jebus do Dawidá: Nie wnidźiesz sam. Y dobył Dawid zamku Syon/ ktore iest miástem Dawidowym/ y rzekł: [6] Ktobykolwiek napierwey poráźił Jebuzeyczyká/ będźie kśiążęciem y wodzem. Wstąpił tedy napierwey Joab syn Sárwiey/ y został kśiążęciem. [7] Mieszkał tedy Dawid ná zamku/ ztąd że názwano ie miástem Dawido- [8] wym. Y zbudował miásto około od Mello/ áż w koło: á Joab ostátek [9] miástá zbudował. Y pomnażał śię Dawid / á postępuiąc rozmagał śię/ á Pan zástępow był z nim.

Dawid wźiął zamek Syon.

Miásto Dawidowe.

2.Reg:23.v.8

¶ Porządek rycerstwá Dawidowe.

[10] Ci byli kśiążętá mężow mocnych/ ktorzy pomagáli Dawidowi do krolestwá nád wszystkim ludem Izráelskim / podług słowá Páńskiego ktore [11] mowił do Izráelá. A ten iest poczet mężow mocnych v Dawidá/ Jesbáam syn Háchámonow/ Kśiążę miedzy trzydźiestą: ten podniosł włocznią [12] swoie przećiwko trzem set / ktore ránił iednym rázem. A po nim Eleázár [13] syn stryiá iego Ahoitczyk/ ktory był miedzy trzemi mocnymi. Ten był z Dawidem w Fesdomim/ gdy śie Filistynowie zebráli ná ono mieysce ku potykániu: y było ná oney roley w tey kráinie pełno ięczmieniá/ y vćiekł był [14] lud przed Filistyny. Ci śie zástáwili w pośrzod roley/ y obronili go. A gdy poráźili Filistyny/ dał Pan zbáwienie wielkie ludu swoiemu. Y przyszli [15] trzey ze trzydźieśći kśiążąt ku skále/ w ktorey był Dawid przy iáskiniey Odollám / gdy Filistynowie położyli śie byli obozem w padole Ráffáim. Y [16] A Dawid był ná twierdzey/ á stánowisko Filistynow w Bethlehem. Y [17] záchćiáło śie Dawidowi wody/ y rzekł: O by mi kto dał wody z cysterny Betlehemskiey/ ktora iest w bránie.

2.Reg:23.v.15

[18] Hnet ći trzey śrzodkiem woyská Filistyńskiego szli/ y nábráli wody z cysterny Bethlehemskiey/ ktora byłá w bronie/ y przynieśli ią do Dawidá żeby pił: ktory niechćiał iey pić/ ále ráczey ofiárował ią Pánu Bogu/ mo- [19] wiąc: Záchoway Boże/ żebym przed oblicznośćią Bogá moiego to miał vczynić / á żebym miał krew tych mężow pić: bo z niebespiecznośćią żywotow swoich/ przynieśli mi tey wody. Y dla tey przyczyny niechćiał iey pić. To vczynili ći trzey co mocnieyszy.

[20] Abisai też brát Joábow / ten był kśiążęćiem trzech: y on wyniosł włocznią swoie przećiwko trzem set ktore ránił/ á on był miedzy trzemi wietszego záwołánia/ y miedzy trzemi wtory známienitszy/ y kśiążę ich: wszákże iednák trzech pierwszych nie doszedł. [21]

[22] Bánáias syn Joiády mężá bárzo mocnego/ ktory wiele rzeczy dokázował z Kábseel. Ten poráźił dwu lwow Moábskich. Tenże też zásie idąc [23] zábił Lwá w pośrzodku cysterny czásu śniegu. Y ten poráźił mężá Egyptskiego/

gypſkiego/ ktorego wzroſt był ná pieć łokci/ á miał włocznią by nawoy
Tkáczki: y zſtąpił ku niemu z laſką / y vchwycił mu włocznią ktorą trzy-
mał w ręce/ y zábił go iegoż włocznią. To poczynił Bánáiá ſyn Joády/
ktory był miedzy trzemy mocnemi więtſzego záwołániá/ pierwſzy miedzy
trzydzieſtą/ wſzákoż przedſię niedoſzedł onych trzech: y vczynił go Dawid
od vchá ſwego.
¶ A w woyſku co mocnieyſzy meżowie ći byli. ¶ Azáhel brát Joábow/
Elkánán ſyn ſtryiá iego z Betlehem. ¶ Sámmoth Arotytczyk/ Helles
Fálończyk. ¶ Irá ſyn Acceſſow z Tekui. ¶ Abiezer Anátotczyk. ¶ Sob-
bochái Huſſátczyk/ Jlái Ahohites. ¶ Máhárái Nethoffátczyk / Heled
ſyn Báäná Netoffátczyk. ¶ Ethái ſyn Rybái z Gábáát ſynow Beni-
ámin/ Bánáiá Fárátomczyk. ¶ Hurai z ſtrumieniá Gáás/ Abiel Arbát-
czyk. ¶ Azmoth Baurámczyk/ Eliábá Sálábończyk. ¶ Synowie
Aſſem Gezończyk/ Jonátán ſyn Sage Arárczyk. ¶ Ahiám ſyn Sáchár
Arárczyk/ Eliffál ſyn Vrow. ¶ Heffer Mecherátczyk/ Ahiá Felończyk.
¶ Hezro z Kármelu / Náárái ſyn Azbáiow. ¶ Joel brát Náthánow/
Mibáhár ſyn Agáráiow. ¶ Selek Ammończyk/ Náhárái Berotczyk ko-
piennik Joábá ſyná Sárwiey. ¶ Irá Jethreyczyk/ Gáreb Jethreyczyk.
¶ Vryaſz Hetheyczyk/ Zábád ſyn Oholi. ¶ Adiná ſyn Sizá Rubeńczyk
Kſiążę Rubenitow / á przy nim trzydzieśći. ¶ Hánán ſyn Mááchá/ y
Joſáffát Máthańczyk. ¶ Ozya Aſtárotczyk/ Sámmá y Jehiel ſynowie
Hotham Hárothcy. ¶ Jedihel ſyn Sámry/ y Johá brát iego Thoſái-
czyk. ¶ Eliel Máhumczyk/ y Jeribái/ y Jozáiá ſynowie Elnáem/ y Je-
thmá Moábczyk Eliel y Obed/ y Jázyel z Máſobia.

Kápit: 12.

¶ Kſiążetá wſzech pokolenia ktorzy byli przyſzli do Dawidá/ áby go ſobie obráli Krolem te tu opiſuie.

LI też przyſzli do Dawidá do Syceleg/ gdy ieſzcze vćiekał przed
Saulem ſynem Cis/ ktorzy byli namocnieyſzy/ y co wybornieyſzy boiownicy/ ktorzy ćiągneli łuk/ y obiemá rękomá z proce ká-
mienie ciſkáli/ y vgadzali ſtrzáłámi: z Bráciey Saulowych z pokolenia
Beniámin. Kſiążę Ahiezer/ y Joás ſynowie Sámáá Gábáátczykowie:
Jázyel y Fálet ſynowie Azmotowi / y Báráchá y Jehu Anátotſcy.
Sámáiás też Gábáończyk mocnieyſzy miedzy trzydzieſtą y nád trzydzie-
ſtą. Jeremiaſz y Jeheziel / y Johánán/ y Jezábád Gáderotczykowie: y
Eluzai/ Jerymuth/ y Báália/ y Sámáryá/ y Sáffácya Háruffitczyko-
wie. Elkáná/ y Jeſya/ y Azáreel/ y Joezer/ y Jesbáán z Kárehim: Joelá
też/ y Zábádia ſynowie Jerohámowi z Gedor.
Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá/ gdy ſię chował po puſzczey/ meżo-
wie bárzo duży co lepſzy boiownicy/ ktorzy nośili tarcz y włocznią: obli-
cza ich ſrogie iáko lwi/ á prętcy iáko dźikie kozy po gorách: Ezer czelnieyſzy/ Obdiás wtory/ Eliáb trzeci/ Máſmáná czwarty/ Jeremiaſz piąty/ E-
thy ſzoſty/ Eliel ſiodmy/ Johánán oſmy/ Elzebád dziewiąty / Jeremiaſz
dzieſiąty/ Máthbánái iedennaſty. Ci z ſynow Gad Hetmáni: Napodleyſzy nád ſtem rycerzow władzą miał / á nawięczſzy nád tyſiącem. Ci ſą
ktorzy przeſzli Jordan pierwſzego kſiężycá/ kiedy zwykł zbieráć á wylewáć
z brzegow ſwoich: y wygnáli wſzyſtkie ktorzy mieſzkáli w padolech ná
wſchod y ná zachod ſłońcá.
Przyſzli też y z Beniámin pokolenia y z Judá ná one twierdzą/ w ktorey
mieſzkał Dawid. Y wyſzedł przećiwko im Dawid/ á rzekł: Jeſliśćie ſpo-

koynie przyszli do mnie/ á mnie ná pomoc / niech sie moie serce przychyli á przyłoczy ku wam: ále iesli zdradzieckie ná mię godzicie zá nieprzyiacioły moiemi/ poniewasz że ia w reku swych nieprawosci nie mam/ niechay to ogloda Bog oycow nászych/ y rozsodzi. 18 Ale duch Páński wstąpił w Ámázáy Xiożę miedzy trzydziesto/ y rzekł: O Dawidzie/ twoisiny y z tobą synu Isai. Pokoy pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom twoim: bo ciebie wspomaga Bog twoy. Przyiął ie tedy Dawid/ y poczynił ie Rotmistrzámi.

1.Reg:29.b.4 19 Zás też z Mánásse zbiegli do Dawidá kiedy ciągnął z Filistyny przeciw Saulowi/ áby walczył: ále nie potykał sie z nimi: bo náradziwszy sie książetá Filistyńskie/ odesłáli go mowiąc: Z niebespieczeństwem głow nászych wroci sie do Páná swego Saulá. 20 A ták gdy sie wrocił do Syceleg/ zbiegli do niego z Mánásse: Ednás/ Jozábab/ Jedyhel/ Michael/ y Ednás/ Jozábád/ Eliu/ y Sáláty/ hetmáni nád rycerstwem w Mánásse. 21 Ci dodáli rátunku Dawidowi przeciwko łotrzykom: Bo byli wszyscy mężowie bárzo mocni/ y zostáli Xiożęty w woysku. 22 Ale y ná káżdy dzień przychodzili Dawidowi ná pomoc/ áż był poczet niemáły iákoby woysko Boże.

¶ Porządek tych ktorzy Dawidá ná krolestwo obieráli. 23 Tá iest liczbá Xiożąt woyská/ ktorzy byli przyszli do Dawidá/ gdy był w Hebron/ áby przenieśli krolewstwo Saulowe do niego/ według słowá Páńskiego. 24 Z synow Judá co iedno nieśli Tarczę y włocznią/ sześć tysięcy y ośm set wyprawnych ku boiowi.

25 Z synow Symeon mężow co mocnieyszych ná woynę/ siedm tysięcy y sto. 26 Z synow Lewi cztery tysiące sześć set. 27 Joiádá też Xiożę z rodu Aaronowego á z nim trzy tysiące y siedm set. 28 Sádok też dziecię wybornego dowcipu/ y dom oycá iego/ Xiożąt dwoie y dwádzieściá.

29 A z synow Beniámin brátow Saulowych / trzy tysiące. Bo inych wielka część szłá zá domem Saulowym.

30 A z synow Effráim/ dwádzieściá tysięcy/ y ośm set namocnieyszy w sile / mężowie záwołáni w rodzinách swoich.

31 Y z połowice pokolenia Mánásse ośmnaście tysięcy / káżdy z nich po imieniach swych przyszli / áby Dawidá Krolem postánowili.

32 Z synow też Isáchár mężowie ćwiczeni ktorzy ználi czásy coby kiedy miał czynić lud Izráelski. Xiożąt dwieście: A ostátek pokolenia tego zá ich rádą szedł. 33 A z pokolenia Zábulon ktorzy wychodzili ku bitwie / y stawáli ná śpicy dobrze opátrzeni Orężym woiennym/ piećdziesiąt tysięcy przyszło ná pomoc/ nie w dwoistym sercu.

34 Y z Nepthálim / Xiożąt tysiąc / á przy nich opátrzeni tarczą y włocznią / trzydzieści y siedm tysięcy.

35 Z Dán też gotowych ku potikániu ośm y dwádzieściá tysięcy/ y sześć set.

36 Z pokolenia Aser wychodzących ná woynę/ y ná hárc wyieżdżáiących/ czterdzieści tysięcy.

37 A zá Jordanem z synow Ruben / y Gád y połowice pokolenia Mánásse/ przybránych w z broię woienną/ sto y dwádzieściá tysięcy. 38 Wszyscy ci mężowie woienni gotowi ku potkániu/ vprzeymym á doskonáłym sercem przyszli do Hebron/ áby postánowili Krolem Dawidá nád wszytkim ludem Izráelskim: ále y wszyscy ini z ludu Izráelskiego / iednego sercá byli / áby Dawid był Krolem. 39 Y byli tám v Dawidá trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nágotowáli brácia ich. 40 Ale y ci ktorzy niedáleko ich byli/ áż do Izáchár/ y Zábulon/ y Nepthálim/ przynośili chleby ná Osłech/ Wielbłądziech/ Mulech/ y na wolech ku iedzeniu: Mąkę/ Figi/ Rozynki / Wino / Oley/ Woły / Bárány/ wszego hoyność: Bo sie rádował temu lud Izráelski.

Kápit:

Kápit: 13.

§ Arche Bożą z Káriátyárim wieźli ná wozie/ y dotknął sie iey Ozá/ y vmorzył go przeto Bog/ y zostáwił ią Dawid v Obededomá.

WSzedł potym w rádę Dawid z Hetmány/ Setniki/ y ze wszystkimi kśiążęty/ y rzekł do wszystkiego zboru Izráelskiego: Podobali sie wam/ á iesli te słowá ktore będę mowił poydą od Páná Bogá nászego. Poślimy do iney bráciey nászey po wszytkich powieciech Izráelskich/ y do Kápłanow/ y Lewitow/ ktorzy mieszkáią po przedmieściách/ áby sie zgromádzili do nas/ ábyśmy zás przyprowádzili Arche Páná Bogá nászego do nas: bośmy sie o niey nie pytáli/ áni stáráli zá dni Saulowych. Y odpowiedziáło wszystko mnostwo áby sie ták stáło: bo sie podobáłá tá rzecz wszystkiemu ludu.

Zgromádził tedy Dawid wszystek lud Izráelski od Sohor rzeki Egyptskiey/ áżbyś wszedł do Emáth/ áby przywiozł Arche Bożą z Káriáthyárim. Y szedł Dawid á z nim wszystek lud Izráelski ná gorę Káryáthyárym: ktory iest w Iudá/ áby z támtąd przyniosł Arche Páná Bogá siedzącego nád Cherubim/ gdzie wzywáno iest imię iego. Y włożyli Arche Bożą ná nowy woz z domu Abinádábowego: á Ozá y brát iego sprawowáli woz. Ale Dawid y wszystek lud Izráelski/ gráli przed Bogiem ze wszystkiey mocy/ śpiewáiąc/ gráiąc ná Lutniách/ ná Arffach/ przebijáiąc ná bębniech/ ná cymbalech/ y trąbách. (2.Reg:6.✝1.)

A gdy przyszli do plácu Chidon/ wyciągnął Ozá rękę swoię/ áby podpárł árchy: bo iey był nieco woł buiáiąc náchylił. Rozgniewał sie tedy Pan ná Ozę/ y zábił go/ przeto iż sie dotknął Archy: y vmárł támże przed Pánem. Y zásmucił sie Dawid/ przeto że Pan oddzielił od nich Ozę: y przezwał ono mieysce/ Oddzielenie Ozy áż po dziś dzień. Y vlękł sie Dawid Bogá ná ten czás/ y rzekł: Jákoż mam do siebie wziąć árchę Bożą? Y dla tey przyczyny nie wziął iey do siebie/ to iest/ do miástá Dawidowego/ ále ią obrocił do domu Obededomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá Boża w domu Obededom przez trzy kśieżyce/ y błogosłáwił Pan domowi iego/ y wszystkim rzeczam ktore miał. (Num:6.✝19.)

Kápit: 14.

§ Hirám Tyrski krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawidowi/ o dwoim zwycięstwie ktore odniosł z Filistynow.

WYsłał też Hirám krol Tyrski posły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemieślniki ktorzy y kámieniem y drzewem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że gi Pan potwierdził ná krolestwie Izráelskim/ y wyniosło sie krolestwo iego nád ludem iego Izráelskim. Poymował też Dawid inne żony w Jeruzálem: y miał syny/ y dziewki. A te są imioná tych ktorzy mu sie rodzili w Jeruzálem: Sámua/ Sobab/ Nátán/ y Sálomon/ Jebáhár/ y Elisua y Elifalet: Nogá też y Náffeg/ Jáffia/ Elisama/ Bááliádá/ y Eliffálet. (2.Reg:5.✝11.)

Vsłyszawszy Filistynowie/ że pomázano Dawidá krolem nád wszystkim Izráelem/ szli wszyscy áby go szukáli. Co gdy vsłyszał Dawid/ wyciągnął przeciwko im. Ale Filistyni przyszedszy/ położyli sie w padole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli sie potkáć z Filistyny/ á iesli ie wydasz w ręce moie? Odpowiedział mu Pan: Potkay sie/ á dam ci ie w ręce twoie. A gdy oni wtargnęli do Bááłffáráśim/ poráził (2.Reg:5.✝17. & 20.)

ſe tám Dawid/ y rzekł: Rozdzielił Bog nieprzyiacioły moie reką moią/ ták iáko ſie wiec dzielą wody: y ztądże názwano ieſt ono mieyſce/ Báál- 12
fferáſim. Y oſtáwili tám byli bogi ſwoie/ ktore Dawid kazał popálić. 13
Drugi raz też wtárgnęli Filiſtynowie/ y rozłożyli ſie po padole. Y rá- 14
dził ſie zás Dawid Bogá/ y rzekł mu Bog: Nie ieźdź zá nimi/ odiedź od 15
nich/ á vderzyß ná nie przeciwko gruſzkom. A gdy vſłyßyß ßum idącego
po wierzchu gruſzek/ tedy wynidzieß ku bitwie: bo wyßedł Bog przed 16
tobą/ áby poráził woyſko Filiſtyńſkie. Vczynił ták Dawid iáko mu był
przykazał Bog. Y poráził woyſko Filiſtyńſkie/ od Gábáon áż do Gázerá. 17
Y roſtawiło ſie imię Dawidowo po wßyſtkich kráinách/ á Pan dopu-
ścił ſtrách iego ná wßyſtkie narody.

Dawid z porády Bożey poráził Filiſtyny.

Kápit: 15.

Wylicza kápłany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Archę Bożą do domu Dawidowego/ ofiáry czyniąc z rádością/ Dawid przed Archą pląſe/ y wzgárdziłá im Michol corká Saulowá. 1

NAbudowáł też ſobie Dawid krol domow w mie- 2
ście. Y zbudowáł mieyſce Arße Bożey/ y rozbił iey namiot.
Potym rzekł Dawid: Nieſłußna rzecz ieſt/ áby ledá kto noſił
Archę Bożą/ iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku noßeniu Archy/ y ku 3
służbie ſwoiey ná wieki. Zebrał tedy wßyſtek lud Izráelſki do Jeruzálem/ 4
áby byłá Archá Boża przynieſioná ná ſwe mieyſce/ ktore iey był nágoto- 5
wał. Tudzieß też y ſyny Aaronowe y Lewity. Z ſynow Káát/ Vriel był 6
Kśiążęciem/ á bráciey iego ſto y dwádzieſciá. Z ſynow Merary Azáiá 7
Kśiążę/ á bráciey ieg dwie ście y dwadzieściá. Z ſynow Gierſonowych/ 8
Joel kśiążę: á bráciey iego ſto y trzydzieści. Z ſynow Eliſaffan/ Seme- 9
ias kśiążę: á bráciey iego dwie ście. Z ſynow Hebron/ Eliel kśiążę: á brá- 10.
ciey iego ośmidzieſiąt. Z ſynow Ozyel: Aminádáb kśiążę: á bráciey iego
ſto y dwánaście. 11
Y przyzwał Dawid Sádoká y Abiátárá kápłanow: á Lewithow/ V- 12
ryelá/ Aſaia/ Joelá/ Semeia/ Elielá/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy
ktorzyście kśiążęty familiey Lewitſkich/ poświącaycie ſie z brácią wáſzą/
á przynieście Archę Páná Bogá Izráelſkiego/ ná mieyſce ktore iey nágo- 13
towáne ieſt: by lepák iáko pirwey/ żeście niebyli ſwą oſobą/ nie pobił nas 14
Pan y teraz/ ieſlibyſmy co nieprzyſtoynego vczynili. Poświęcili ſie tedy 15
Kápłani y Lewitowie/ áby nieśli Archę Páná Bogá Izráelſkiego. Nie-
śli tedy ſynowie Lewi Archę Bożą/ iáko był przykazał Moizeß podług 16
słowá Páńſkiego/ ná rámionách ſwoich ná drążkách. Y rzekł Dawid
kśiążętom Lewitſkim/ żeby poſtánowili z bráci ſwoich śpiewaki/ á gracze
ná inſtrumenciech muzyki rozmáitey/ iáko geſlách/ árffiech/ cymbalech/ áby
ſie rozlegał ná wyſokości dźwięk weſela. 17
Poſtánowili tedy Lewity: Hemán ſyná Joelowego/ á z bráciey iego
Aſaff ſyná Báráchiaßá. A z ſynow Merary/ y bráciey ich Ethán ſyná 18
Kaſaie/ á przy nich bráciá ich. Ná wtorym rzędzie/ Zachariaßá/ y Ben/
y Jázyel/ y Semirámoth/ y Jáhiel/ y Ani/ Eliáb/ y Bánáiám/ y Mááſyám
y Mátháthiám/ y Eliffálu/ y Máceniám/ y Obededom/ y Jehiel wrotny. 19
A śpiewacy zás/ Hemán/ Aſaff/ y Ethán: ná cymbalech śpiżánych 20
zwoniąc. A Záchariaß/ y Ozyel/ y Semirámoth/ y Jáhiel/ y Ani/ y Eli- 21
áb/ y Mááſyás/ y Bánáiás ná geſlách táiemne rzeczy gráli. Ale Máthá-
thiás/ y Eliffálu/ y Máceniás/ y Obededom/ y Jehiel/ y Ozázyu/ ná lut-
niách

Num: 4. ℣ 2. & 20.

Archá przez Lewity przynieſioná do miáſtá Dawidowego.

2. Reg: 6. ℣ 7. Sup: 13. ℣ 10. Exo: 25. ℣ 14.

22 niách o ośmi ſtrunách gráli o zwyćieſtwie. A Choneniáś kśiaże Lewi-
tow / był nád proroctwem ku záczynániu pieśni : bo był bárzo madry.
23 A Báráchias y Elkaná byli wrotni Archy Bożey. A Sebenias/ y Joſa-
24 ffát/y Náthánáel/y Amáſai/ y Záchárias/ y Bánáiás/ y Eliezer kápłani/
trabili w traby przed árcha Boża: y ObededomEhias byli wrotni árchy.
25 Szli tedy/Dawid y ſtárſzy Jzráelſcy/y Rotmiſtrzowie áby przynieſli
árche przymierza Páńſkiego/z domu Obededom z weſelem. A gdy wſpo-
26 mogł Bog Lewity ktorzy nieſli árche przymierza Páńſkiego / ofiárowa-
27 no ſiedm wołow/y ſiedm báránow. A Dawid vbrał ſie był w ſzáte Bi-
ſiorowa/y wſzyſcy Lewitowie ktorzy nieſli Arche przymierza/y śpiewa-
cy/y Choneniás kśiaże nád proroctwem miedzy śpiewaki : á Dawid ſie
28 też był oblokł w Effod lniány. A ták wſzyſtek Jzráelſki lud prowádźił
árche przymierza Páńſkiego z weſelem / y z brzmieniem trab/y z cymbały/
29 z geſlámi/y ná lutniách brzeczac. A gdy przyſzłá Archá przymierza Páń-
ſkiego áż do miáſtá Dawidowego / Michol corka Saulowá wygiadá-
iac oknem/vyrzáłá krolá Dawidá ſkaczaczego y gráiacego/ y wzgárdźi-
łá go w ſercu ſwoim.

2.Reg:6.v.12

Dawidá ſkaczace° przed archa wzgárdźiłá Michol żonáiego.

Kápit: 16.

¶ Poſtáwiono Arche Boża tám gdźie iey Dawid mieyſce zgotował/porzadek vczynił miedzy rozmaitemi vrzedy Lewitow/ktorzy mieli ſłużyć v Archy. Pieśń Azáffowá.

1 W
Rzynieſli tedy Arche Boża/y poſtáwili ia w po-
2 śrzod namiotu ktory iey był rozbił Dawid / y ofiárowáli zá-
pálne y ſpokoyne ofiáry przed Bogiem. A gdy ſkończył Dawid
ofiar zapálnych y ſpokoynych / błogoſłáwił ludu w Páńſkie imie. Y po-
3 dźielił káżdego z oſobná od meżá áż do niewiáſty/dawſzy káżdemu kołacz
y ſztuke pieczeniey báwołowey/ y żemłe ſmáżona w oleiu.
4 Y poſtánowił Dawid przed Archa Páńſka z Lewitow/ ktorzyby po-
5 ſługowáli: á wſpominali ſpráwy iego/y ſławili Páná Bogá Jzráelſkie-
go. Aſaffá kśiaże/á wtorego po nim Zácháriaſzá. A Jahielá/ y Semirá-
motá/y Jehielá/ y Máthátbyaſá/ y Eliábá/ y Bánáie / y Obededomá/y
6 Jehielá nád inſtrumenty/hárffami/y geſlami. Aſaffá záſie/áby cymbałá-
mi dzwonił. A Bánáia/ y Joházielá kápłani / żeby vſtáwicznie trabili
7 przed Archa przymierza Páńſkiego.
8 W onże dźień poſtánowił Dawid kśiażeciem ku wyſławiániu Pánu
Aſaffá y brácia iego. ¶ Wyznawaycie Pánu Bogu / wzywaycieſz i-
9 mienia iego : oznáymuycie miedzy ludźmi wynalezki iego.
10 Spiewaycie mu/y graycie mu : á powiedaycie wſzyſtkie cudá iego.
11 Chwalcie imie świete iego : niech ſie rozweſela ſerce tych ktorzy Páná
ſzukáia. ¶ Szukaycie Páná/y mocy iego : ſzukaycie oblicza ieg° záwżdy.
12 Rozpominaycie ſobie dźiwne rzeczy iego ktore czynił/y známioná iego/
13 y ſady vſt iego. ¶ Naſienie Jzráelá ſługi iego: ſynowie Jakobá wybrá-
14 nego iego. ¶ On ieſt Pan Bog náſz/ po wſzyſtkiey ziemi ſady iego.
15 Pámietaycie wiecznie ná vmowe iego. Ná ſłowá ktore przykazał/ ná
16 tyśiac narodow. ¶ Ktora vczynił z Abráhámem. Y ná przyśiege iego z
17 Jſaakiem. ¶ Y poſtánowił ia Jákobowi zá przykazánie : á Jſráelowi
18 zá vmowe wiekuiſta. ¶ Mowiac : Tobie dam ziemie Chánáneyſka/po-
miar dźiedźictwá wáſzego.
19 Gdy ich było w liczbie niewiele/ poniżeni iáko gośćie w niey.
20 Y ſzli od narodu do narodu/y z iednego kroleſtwa do ludu mego.
21 Niedopuścił żadnemu potwárzáć ich/ále gromił dla nich krole.

2.Reg:6.v.12

Pſal:105.v.1
Eſaie 12.v.4.
Wyſławiánie páná od Kśiazat poſtánowionych od Dawidá.

Nietykaycie

Pſal:105.v.15. Pſal:96.v.1.

Nie tykaycie ſie pomázáńcow moich / á prorokom moim nieczyńcie nic 22
złego. ¶ Spieway Pánu wßyſtká ziemia / zwiáſtuycie dźień ode dniá 23
zbawienie iego. ¶ Opowiedaycie miedzy narody chwałe iego / miedzy 24
wßyſtkiemi ludźmi dźiwne rzeczy iego.
Bo wielki Pan / á bárzo godźien chwały : ſtráßliwßy nád wßyſtkie 25
bogi. ¶ Abowiem wßyſcy bogowie pogáńſcy ſą báłwáni : ále Pan nie- 26
bioſa vczynił. ¶ Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość 27
ná mieyſcu iego. ¶ Przynoście Pánu fámilie ludzkie/przynoście Pánu 28
ſławe y roſkázowánie. ¶ Daycie Pánu chwałe/imieniu iego/ podnie- 29
ście ofiáre/á przydźcie przed oblicznosć iego: y czyńcie modłe Pánu w o-
kráſie świetey. ¶ Niech ſie zrußy przed oblicznoscią iego wßyſtká zie- 30
miá : ábowiem on vgruntował okrąg nieruchomy.
Niech ſie weſelą niebioſa/á niech ſie rozráduie ziemiá : niechay powiá- 31
dáią w narodźiech/ Pan krolował.
Niech zágrzmi morze/y pełnosc iego/niech ſie rozráduią polá/y wßyſt- 32
ko co ná nich ieſt. ¶ Tedy bedą chwałe czynic wßyſtkie drzewá leśne 33
przed Pánem : iż przyßedł ſądźić ziemie.
Wyznawaycie Páná iż dobry/ iż ná wieki miłoſierdźie iego. 34
A mowcie/zbaw nas Boże zbáwićielu náß : á zgromadź nas/y wyrwi 35
z narodow ábyſmy wyznawáli imie twe świete / y rozrádowáli ſie w
w pieśniách twoich.
Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki od wieku / y áż ná wieki : á niech 36
wßyſtek lud mowi/ Amen/ y chwalá Pánu.
Zoſtáwił tedy tám przed Archą przymierza Páńſkiego/Aſáffá y brácią 37
ieǧ: áby poſługi czynili przed Archą vſtáwicznie ná káżdy dźień/porządki
ſwoiemi. A Obededom y bráciey iego ßeśćdźieſiąt y ośm: y Obededom 38
ſyná Idithum/y Hoſę poſtánowił wrotnymi : á Sádoká kápłaná y brá- 39
cią iego też kápłany/ przed namiotem Páńſkim ná wyſokości ktora byłá
w Gabáon żeby ofiárowáli zapálne ofiáry Pánu ná ołtarzu zapálnych 40
ofiar vſtáwicznie/ráno y wieczor/ według tego wßyſtkiego co nápiſano
ieſt w zakonie Pańſkim / ktory przykazał Izráelowi. A po nim Heman/ 41
y Idythum/y ine wybráne/ kożdego imieniem iego/ku wyznawániu Pá-
ná/że ná wieki miłoſierdźie iego. Hemáná też y Idithum ná trąbie trąbio- 42
ce / y w cymbały dzwoniące : y wßyſtkie inſtrumenty rozmáitey Muzyki
ku gràniu Pánu : A ſyny Idithum/ vczynił wrotnymi. Y náwrocił ſie 43
wßyſtek lud do domow ſwoich/y Dawid : áby też błogoſłáwił domowi
ſwemu.

Kápit: 17.

¶ Gdy Dawid zámyślił budowáć dom Boży/obiecał mu Pan ſyná ktory go miał budowáć/zá co Dawid dźieki czyni/wynoßąc dobrodźieyſtwo á dobrotliwość Bożą ktoremi go podeymował Pan.

2. Reg:7.v.1.

A Gdy Dawid mießkał w domu ſwoim / rzekł do 1
Nátáná proroká : Oto ia mießkam w domu cedrowym : á Ar-
chá przymierza Páńſkiego ſtoi pod ſkorámi. Y rzecze Nátán 2
do Dawidá/ wßyſtko co w ſercu twoim ieſt/ vczyń : bo Pan z tobą ieſt.
Tedy teyże nocy ſtáło ſie słowo Páńſkie do Nátaná / mowiąc: Idź/mo- 3
wże Dawidowi ſłudze memu : Toc powiáda Pan. Nie bedźieß ty mnie 4
budował domu ná mießkánie. Bomci nie mießkał w domu od onego czá- 5
ſu/ktoregom wywiodł Izráelſki lud z Egyptu/ áż do teǧ czáſu: álem tym 6
był zem odmieniał záwżdy mieyſcá przybytku / mießkaiąc w namiecie z
ludem

Nátán zábrania Dawidowi domu Bożego budowáć.

ludem wszystkim Izráelskim. A zam kiedy mowił coby iednemu z sędzi Izráelskich/ ktorymem był poruczył áby pásli lud moy/ żebym rzekł: Czemuście mi nie zbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták będziesz mowił do sługi meg Dawidá: To mowi Pan zastępow: Jam ciebie wziął/ gdyś chodził zá trzodą po pástwiskach ábyś był wodzem ludu mego Izráelskieg. A byłem z tobą gdzieś się kolwie obrocił: y pobiłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą/ y vczyniłem ci záwołánie/ iáko iednemu z wielkich ktorzy są słáwni ná świecie. Y dałem mieysce ludu moiemu Izráelskiemu: będzie wszczepion/ y będzie mieszkáć w nim/ á iuż się więcey nie zruszy: áni ich zetrą synowie niepráwości/ iáko od początku/ odednia w ktorem dał Sędzie ludu memu Izráelskiemu/ y poniżyłem wszystkie nieprzyiacioły twoie. Opowiedam tedy tobie iżci ma Pan zbudowáć dom.

A gdy wypełnisz dni twoie/ żebyś szedł do oycow twoich/ wzbudzę plemię twoie po tobie/ ktore będzie z synow twoich/ y vpewnię krolestwo iego. On mi zbuduie dom/ y vmocnię stolec iego áż náwieki. Ja mu będę zá oycá/ á on mi będzie zá syná: á miłosierdzia moieg nie odeymę od niego iákom odiął od tego ktory był przed tobą/ y postánowię go w domu moim y w krolestwie moim áż náwieki: Y stolec iego będzie namocnieyszy áż ná wieki. Podług wszystkich słow tych/ y według wszytkiego widzenia tego mowił Nátan do Dawidá.

A gdy przyszedł krol Dawid/ y siadł przed Pánem/ rzekł: Ktoż ia iestem Pánie Boże/ y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? álec się iescze máło zdáło przed oblicznością twoią/ przetoż mowiłeś o domie sługi twego ná przyszły czás/ y vczyniłeś mię známienitym nád wszystkie ludzi Pánie Boże moy. Coż więcey przydáć może Dawid/ gdyżeś ták vwielbił sługę twego/ y poznałeś go? Pánie dla sługi twoiego/ według sercá twego vczyniłeś wszystkę wielmożność tę/ y chciałeś oznaymić te wszystkie wielkie rzeczy. Pánie niemász tobie podobnego: y niemász innego Bogá krom ciebie/ ze wszystkich o ktorycheśmy słycháli nászymi vszymi/ Abowiem ktory iest inny/ iáko lud twoy Izráelski/ narod ieden ná ziemi/ do ktorego przyszedł Bog/ áby gi wyzwolił/ y vczynił sobie ludem/ y wielkością swoią/ y stráchy wyrzucił narody od oblicza iego/ ktorego był z Egyptu wyzwolił? Y vczyniłeś sobie lud twoy Izráelski zá lud áż ná wieki/ á ty Pánie stałeś się Bogiem iego. A ták teraz Pánie/ mowá ktoręś mowił słudze twemu/ y o domie iego/ niechay będzie vtwirdzoná ná wieki/ á vczyń iákoś mowił. Niechay trwa/ á będzie wielebne imię twoie áż ná wieki: áby było mowiono/ Pan Zastępow Bog Izráelski/ y dom Dawidá sługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/ odkryłeś vcho sługi twego/ żebyś mu miał zbudowáć dom: z tegoż nálazł sługá twoy duffánie/ áby się modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty iesteś Bog: á mowiłeś do sługi twego ták wielkie dobrodzieystwá. Y poczałeś błogosłáwić domowi sługi twoiego/ żeby był záwżdy przed tobą. Abowiem gdy ty Pánie błogosłáwisz/ będzie błogosłáwion ná wieki.

2.Reg:7.✠14. Obietnicá o Pánu Chrystusie.

Dawid dla obietnice od páná wysláwia wielmożność iego.

Kápit: 18.

§ Dawidowe zwyćięstwá nád nieprzyiacioły iego zá pomocą Bożą/ y vrzędniki iego opisuie.

Táko się potym/ iż poráził Dawid Filistyny/ y poniżył ie/ y odiął Geth/ y corki iego z ręki Filistyńskiey: poráził też y Moáb/ że się stáli Moábitowie sługámi Dawidowymi/ dawáiąc mu dáry. Tegoż też czásu poráził Dawid Adádezerá krolá Sobá

2.Reg:8.✠1.

Dawid porázit Adádezerá.

lá Sobá kráiny Hemáth/gdy był wyiáchał áby rozßerzył páńſtwo ſwo- 4
ie áż do rzeki Euffráten. Wziął tedy Dawid tyſiąc wozow iego/y ſiedm
tyſiecy ieznych/ y dwádzieſciá tyſiecy mężow pießych: y podciął żyły w- 5
ßyſtkim woznikom/wyiąwßy ſto wozow ktore ſobie záchował. Przycią-
gnął był tákież y Syrus z Dámáßku/áby rátował Adádezerá krolá So-
bá. Ale y iemu porázil Dawid dwá y dwádzieſciá tyſiecy mężow. Y o- 6
ſádził żołnierze w Dámáßku/áby też y Syrya ſłużyłá mu/y dawáłá dań.
Y wſpomogł go Pan we wßyſtkich rzeczách/ kczemu ſie kolwiek obrocił. 7
Pobrał też Dawid tarcze złote/ ktore mieli ſłudzy Adádezerowi: y przy- 8
niosł ie do Jeruzálem. Tákież y z Thebát/y Chun miaſt Adádezerowych
miedzi bárzo wiele/ z ktorey potym Sálomon ſpráwił morze miedziáne/
y ſłupy/ y naczynie miedziáne.

Thon Krol korzy ſie Dawidowi.

To gdy vſłyßał Thon krol Emáth/to ieſt/iż Dawid porázil wßyſtko 9 10
woyſko Adádezerá krolá Sobá/ poſłał Adorámá ſyná ſwego do krolá
Dawidá/áby prosił od nieg pokoiu/á żeby ſie mu porádował z tego/że po-
rázil y zwyciężył Adádezerá. Abowiem Thon był nieprzyiacielem Adá- 11
dezerowym. A Dawid káżde naczynie á ſprzet złoty/ſrebrny/miedziány/
poświecił Pánu z ſrebrem y złotem/ ktore był pobrał ze wßech narodow/
ták z Idumei/z Moab/y z ſynow Amon/iáko z Filiſtynow y Amálechitow.
A Abiſai zaś ſyn Sárwiey/ porázil Edom w padole Solnym/ ośmi- 12
naście tyſiecy: y záſádził w Edom obrone / áby Idumea ſłużyłá Dawi- 13
dowi. Y záchował Pan Dawidá we wßech ſpráwách gdzie ſie kolwiek
obrocił. Krolował tedy Dawid nád wßyſtkim ludem Izráelſkim/á czy- 14 15
nił ſądy y ſpráwiedliwość wßyſtkiemu ludu ſwemu. A Joáb ſyn Sár- 16

Vrzednicy Dawidowi.

wiey był Hetmánem/á Jozáffát ſyn Ahilud Kánclerzem/ á Sádoch ſyn 17
Achitob/y Ahimelech ſyn Abiátharow kápłany/á Syſa piſarzem. Báná-
iás też ſyn Joiády był Rotmiſtrzem nád woyſki Strzelcow/ y Páweż-
nikow. Ale ſynowie Dawidowi/ pierwßy przy rece krolewſkiey.

Kápit: 19.

¶ Hánon krol Amonſki/ſłużebniki Dawidowe hániebnie zelżywßy/ odeſłał: kto-
rego Dawid porázil y zwyciężył ſpołu/y z Syryczyki pomocniki iego.

2. Reg: 10. a 1

Tráfiło ſie iż vmárł Náás krol ſynow Ammon/ 1 2
á krolował Hánon ſyn iego. Tedy rzekł Dawid: Vczynie mi-
łoſierdzie z Hánonem ſynem Náásowym: abowiem ociec iego/
vkazał mi też łáſkę. Y wypráwił Dawid poſły/ktorzy go mieli cießyć po
śmierci oycá iego. Ktorzy gdy przyiácháli do ziemie ſynow Ammon/áby 3
cießyli Hánoná/rzekli kſiążetá ſynow Ammon do Hánoná: Ty podobno
mnimaß/ żeby Dawid dla poczćiwośći oycá twego / poſłał te ktorzyby
cie cießyli: á tego niebaczyß/ iż áby wyßpiegowáli/y wypátrzyli/ y zie- 4
dźili ziemie twoie/ przyiácháli do ciebie ſłudzy iego. Tedy hnet Hánon

Hanon zelżył ſługi Dawidowe.

ſługi Dawidowe obłysił y ogolił/ y povrzynał im ßat od poſládku áż 5
do nog/ y puścił ie od ſiebie. Ktorzy gdy odiácháli / á te rzecz wſkázáli
Dawidowi/poſłał przeciwko im/bo bárzo wielką hánbe podieli/y przyká-
zał áby zoſtáli w Jerycho/ dotąd ążby zároſłá im brodá y włoſy ná gło-
wách / potym żeby ſie wrocili. 6
Widząc ſynowie Ammon / że krzywde vczynili Dawidowi/ ták Há-
non iáko inny lud/ poſłáli tyſiąc cetnarow ſrebrá/ áby ſobie náieli z Me- 7
zopothámiey/y z Syriey Máácha/y z Sobá wozow y ieznych. Y náieli
dwá y trzydzieśći tyſiecy wozow/y krolá Máácha z ludem iego. Ktorzy
gdy przy-

gdy przyciągneli / położyli sie obozem przeciwko Medábá. Synowie też Ammon zgromádziwszy sie z miast swoich/ wyciągneli ná woyne.

8 Co gdy vsłyszał Dawid/posłał Joábá/y wszystko woysko mężow mocnych. 9 A wyszedszy synowie Ammon/ zszykowáli woysko wedle brány mieyskiey. A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiácháli/ osobno w polu stáneli. 10 Joáb Hetman rozumieiąc / że miał ná sie lud z przodku y z tyłu/ obrał męże co mocnieysze ze wszego ludu Izráelskiego/ y puścił sie ná Syriyczyki. 11 A ostátek ludu poruczył w moc Abisai brátu swemu: y szli przeciw synom Ammon. 12 Y rzekł Joáb: Przypralić mie Syriyczykowie/dasz mi rátunek: á iesliby też ciebie przemogli synowie Ammon/ będęć ná pomoc. 13 Pokrzepiay sie/á czyńwá mężnie zá lud nász/y zá miástá Páná Bogá nászego. A Pan co dobrego iest przed obliczym iego/to vczyni. 14 Ruszył sie tedy y ciągnął Joáb/ y lud ktory z nim był przeciwko Syriyczykowi ku bitwie: y obrocił ie wstecz że vciekli. 15 A synowie zás Ammon/vyzrzawszy że vciekáią Syriyczykowie / ieli też sámi vciekác przed Abisai brátem iego/ y wpádli do miástá: Joáb też wrocił sie do Jeruzálem. 16 Widząc Syrus że vpadł od ludu Izráelskiego/ wypráwił posły/ y przywiodł zás Syriyczyki ktorzy byli zá rzeką. A hetmánem ich był Sophach Hetman Adádezerow.

Ammończykowie poráżeni.

17 Co gdy dano znáć Dawidowi / zbił wszystek lud Izráelski/ y przepráwił sie przez Jordan/y vderzył ná nie/ y zszykowawszy ku nim woysko/ á oni przeciw niemu boiowáli. 18 Y vciekł potym Syriyczyk przed ludem Izráelskim. Y zbił Dawid Syriyczykow siedm tysiecy wozow/y czterdzieści tysiecy pieszych/y Soffách hetmáná oneg woyská. 19 Obaczywszy sludzy Adádezerowi/iż byli od Izráelá zwyciężeni/ zbiegli do Dawidá/y służyli mu. Y niechciáłá iuż wiecey Syria dáwáć pomocy synom Ammon.

Kapit: 20.

¶ Woyny ktore sie Dawidowi szczesliwie wiodły przeciw Ammonitom y Filistynom/ złotą korone vczynił sobie Dawid/ Obrzymá o czterzech dwudziestu pálcow zábito.

1 STáło sie potym w rok o tym czásie gdy mieli obyczay Krolowie ná woyny wyieżdżáć/ zgromádził Joáb woysko y co namocnieysze rycerze/ y burzył ziemię synow Ammon/á ciągnąwszy dáley obległ Rábbá: á Dawid zá tym mieszkał w Jeruzálem/ gdy Joáb poráził Rábbá y zburzył ie. 2 Y wziął Dawid korone Melchonowi z głowy iego: y nálazł w niey tálent złotá / y bárzo drogie kámienie/ y vczynił sobie z niey krolewską korone: łupiesz też w tym mieście wziął bárzo wielki. 3 A lud ktory w nim był/wywiodł. Y kazał po nich włoczyć brony żelázne/ y szczotki /y wozy żelázne/ tákże ie tárgáli y zárli: ták poczynił Dawid wszystkim miástam synow Ammon: y wrocił sie ze wszystkim ludem swoim do Jeruzálem.

2.Reg:10.℣3. & 11. ℣1.

Joáb Rábbá zburzył.

4 Potym záczęłá sie woyná do Gázer przeciwko Filistynom: ná ktorey poráził Sobáchái Husáthytczyk/Sáffái z rodu Ráfáimoweg/y stłumił ie.

5 Stoczyłá sie zás y druga woyná z Filistyny/ ná ktorey poráził Adeodátus syn Jáir z Bethleem/brátá Goliaszá Getheyskiego/v ktorego włócznie drzewo było iáko nawoy v tkaczow.

2.Reg:21.℣18

Dawid walczy przeciw Gázer.

6 Ale y druga iescze woyná przypádłá w Geth/ná ktorey był człowiek bárzo wielki/ po sześci pálcow v rąk y v nog máiąc/ to iest/ społu wszystkich czterzy y dwádzieściá/ ktory też był poszedł z narodu Ráffáim. Ten

Człowiek o 12 pálcoch v rąk y nog.

błuźnił przeciwko Izráelowi. A zábił go Jonátán syn Sámáá brátá Dawidowego. Ci są synowie Ráffáim w Geth ktorzy zbici są reką Dawidową / y sług iego.

Kápit: 21.

¶ Dawid tym że lud policzyć kazał zgrzeszył/ Páná rozgniewał/ vkorzywszy sie záś vbłagał/ że przestał morem lud kàráć/ wywiodł ołtarz ná plácu Ornáná Jebuzeyczyká.

2. Reg: 24. ✠ 1 Inf: 27. ✠ 24.

[1] Powstał tedy Szátan przeciwko Izráelowi / y [2] podwiodł Dawidá żeby policzył lud Izráelski. Y rzecze Dawid do Joábá / y do książąt ludu: Idźcie/ á policzcie lud Izráelski/ od Bersabee áż do Dán: á przynieście mi liczbę / żebych wiedział. [3] Y odpowiedział Joáb: Niech Pan pomnoży ludu swego stokroć więcey niżli iest: á záś Krolu pánie moy nie wszyscy słudzy twoi są? Czemuż sie tego dowiáduie pan moy/ coby zá grzech było poczytano Izráelowi? [4] Ale słowá krolewskie ważnieysze były. Wyiáchał tedy Joáb / y skrążył [5] wszystek Izráel: y wrocił sie do Jeruzálem. Y dał liczbę Dawidowi tych ktore był obszedł: y náleziona iest wszystka liczbá Izráelskiego ludu/ tysiąc tysiecy/ y sto tysiecy mężow ktorzy włádáli mieczem. A z pokolenia Judá [6] po cztery kroć sto tysiąc/ y siedmdziesiąt tysiecy mężow woiennych. Bo Lewi y Beniáminá nie liczył: przeto że Joáb bezdzięcznie á zá niechucią czynił to roskazánie krolewskie.

[7] Niepodobáło sie to Bogu / co był Dawid roskázał: y karał lud Izráelski. [8] Y rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeszyłem bárzo/ iżem to vczynił/ proszę [9] odeymiże nieprawość sługi twego/ bociem niemądrze vczynił. Y rzekł Pan [10] do Gádá widzącego Dáwidowego/ rzekąc: Idź / mowże do Dawidá/ á powiedz mu: To mowi Pan. Trzy rzeczy dáięć ná wolą / iedne z tych [11] obierz sobie ktorą chcesz/ á toć vczynię. Przyszedszy Gád prorok do Dawi- [12] dá/ rzekł do niego: To mowi Pan. Obierz sobie co chcesz: Albo przez trzy látá głod: álbo przez trzy księżyce vciekáć przed nieprzyiacioły twemi/ á niemodz vść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páński/ żeby śmierć boiowáłá ná ziemi / á Páński Angioł żeby zábiiał po wszystkich gránicách Izráelskich. A ták rozmyśl sie teraz/ cobym miał odpowiedzieć temu ktory [13] mie posłał. Y rzekł Dawid do Gádá. Ze wszech stron doległości mie ciśną: ále wżdam lepiey mi wpáść w ręce Páńskie / bo wielkie są miłosierdzia iego/ niż w ręce ludzkie.

Dawid vniża sie przed Pánem.

Trzy plagi od PANA náznáczone Dawidowi.

[14] Przepuścił tedy Pan mor ná lud Izráelski: y vmárło ludzi z Izráelá [15] siedmdziesiąt tysiecy mężow. Posłał też Angiołá do Jeruzálem / áby w nim zábiiał. A gdy zábiiał/ poyźrzał Pan/ y smiłował sie nád táką wielkością złego: y roskazał Angiołowi ktory zábiiał. Dosyć iuż/ niech przestánie ręká twoiá. A Angioł Páński stał wedla boiowiská Ornáná Jebu- [16] zeyczyká. Y podniowszy Dawid oczy swoie/ vyźrzał Angiołá Páńskiego stoiącego miedzy niebem y ziemią/ á w ręce iego goły miecz/ á że sie obrocił ku Jeruzálem. Tedy pádli ná ziemię ták Dawid iáko stársży ludu / [17] obleczeni będąc we włosień ná oblicze swoie. Y rzekł Dawid do Bogá: Wszák ia iestem/ ktorym roskazał policzyć lud: iaciem zgrzeszył/ iamci iest ktorym źle vczynił: to stádko coż przewiniło? Pánie Boże moy / proszę [18] niechay sie ręká twoiá obroci ná mię/ y ná dom oycá moiego/ á lud twoy niechaż niebędzie zábiian. Y przykazał ANgioł PAński Prorokowi Gad/ áby powiedział Dawidowi/ żeby wstąpił á zbudował ołtarz Pánu Bogu ná boiowisku Ornáná Jebuzeyczyká.

Angioł Páński zábił mężow 70000.

¶ Dawid sie zastáwia zá lud/ wyznáwáiąc swoy grzech.

Szedł

19 Szedł tedy Dawid według powieści Gádá / ktorą mu powiedział imieniem Páńskim. 20 A gdy Ornán wzgorę poyźrzał/ y vyźrzał Angiołá/ á czterzey synowie iego z nim/ y skryli sie: bo ná ten czás młocił ná boiowisku pszenicę. 21 A ták gdy przychodził Dawid do Ornáná / vyźrzał go Ornán/ y wyszedł przeciwko niemu z boiowiská/ y vczynił mu cześć ná twarz ná ziemię. 22 Y rzekł do niego Dawid: Spuść mi plác boiowiská twego/ żebych ná nim zbudował ołtarz Pánu tym sposobem/ ábyś wziął zá nie srebrá zacz stoi/ áby przestáłá plagá od ludu. 23 Y rzekł Ornán do Dawidá: Weźmi/ á vczyń krolu pánie moy/ coć sie podoba. Ale y wołow dam ná zapálną ofiárę/ y te cepy ná drwá/ y pszenice ná zbożną ofiárę / wszystko z chucią dam. 24 Y rzekł mu krol Dawid: Nikáki ták niebędźie / ále damci srebrá zacz stoi. Abowiem niemamci tego bráć/ á z tego ofiárowáć Pánu ofiáry zapálne dármo dáne. 25 Dał tedy Dawid Ornánowi zá miesce sześć set syklow złotá spráwiedliwey wagi. 26 Y zbudował tám ołtarz Pánu: y ofiárował tám zapálne y spokoyne ofiáry: y wzywał Bogá/ y wysłuchał go w ogniu z niebá ná ołtarzu zapálney ofiáry. 27 Y przykazał Pan Angiołowi: y włożył miecz swoy w pochwy. 28 Nátychmiast tedy Dawid obaczywszy że go Pan wysłuchał ná boiowisku Ornáná Jebuzeyczyká/ ofiárował tám swe ofiáry. 29 A przybytek Páński ktory był spráwił Moizesz ná puszczy/ y ołtarz zapálnych ofiar/ tą chwilą był ná wysokości Gábáon. 30 A nie przemogł Dawid iść do ołtarzá/ áby tám prośił Páná Bogá: bo był źięt wielkim stráchem/ widząc miecz Angiołá Páńskiego.

Dawid kupuie plác v Ornáná ku budowániu ołtarzá pánu.

2. Par: 3. ℣ 1. Dawid zbudowawszy ołtarz ofiárował Pánu/ y przestáło powietrze.

Exo: 36. ℣ 2.

Kápit: 22.

¶ Dawid nakłády Salomonowi nágotował ná budowánie Kośćiołá Bożego/ y poruczył mu to/ áby budował/ poniewaz sam niemogł prze zákazánie Páńskie.

1 Rzekł Dawid: Ten iest dom Boży/ y ten ołtarz ná zapálne ofiáry Izráelowi. 2 Y przykazał áby byli zgromádzeni wszyscy nowo náwroceni z źiemie Izráelskiey/ y postánowił z nich murárze áby ćiosali kámienie y gládźili/ ná budowánie domu Bożego. 3 Nágotował też Dawid zelázá bárzo wiele / ná gwoździe do drzwi/ y ná spuszczánie/ y ná spaiánie: miedźi tákże wagę bez liczby. 4 Drzewá też cedrowe niemogły być oszácowáne/ ktore Sydończykowie y Thyriyczykowie znieśli byli do Dawidá. 5 Y rzekł Dawid: Sálomon syn moy/ dźiecię málutkie iest / á kochánek. A dom ktory chcę budowáć Pánu/ táki ma być/ áby po wszech kráinách był sławion: á ták nágotuię mu wszystkie potrzeby. Y dla tey przyczyny przed śmiercią swoią/ nágotował mu wszytkie nakłády.

6 Y przyzwał potym Sálomoná syná swego: y przykazał mu áby zbudował dom Pánu Bogu Izráelskiemu. 7 Y mowił Dawid do Sálomoná: Synu moy/ byłác to moiá wolá/ żebym zbudował dom imieniu Páná Bogá moiego. 8 Ale stáłá sie rzecz Páńska do mnie / mowiąc: Wieleś krwie wylał/ y wieleś walk wiodł: Nie będźiesz mogł budowáć domu imieniu moiemu/ ponieważeś ták wiele krwie przelał przede mną. 9 Syn ktory sie tobie národźi/ będźie mąż bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpoczynąć od wszech nieprzyiaciół iego okolicznie: á z tey przyczyny/ názowią go spokoynym/ 10 y pokoy/ y proznowánie dam w Izráelu przez wszystkie dni iego. On będźie budował dom imieniu moiemu: y on mi będźie zá syná/ á ia mu będę zá oycá: y vmocnię stolec krolestwá iego nád Izráelem ná wieki. 11 Teraz tedy synu moy / niechay Pan będźie z tobą / á bądź fortunnym/

Dawid przykázuie Sálomonowi/ áby dom pánu zbudowat.

Infr: 28. ℣ 5.

¶ Sálomon spokoynym názwan.

2.Reg: 7. ℣ 13. Hebr: 1. ℣ 5. 3.Reg: 5. ℣ 5.

nym/á buduy dom Pánu Bogu twemu / iáko mowił o tobie. Niechayći 12
też Pan da rostropność y cżuyność / ábyś mogł rzadźić Izráel/ y strzedz
zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná ten cżás bedźieß sie mogł po- 13
mnożyć/ gdy bedźieß strzegł przykazánia y sadow ktore przykazał Pan
Moizeßowi/ áby náucżał lud Izráelski. Pośilay á zmacniay sie/ á cżyń
męsko/niebóy sie/áni sie lekay. Otoć ia w vbostwie moim/nágotowałem- 14
ći nakłády domu Páńskiego/ złotá sto tyśiecy centnarow/ á srebrá tyśiac
tyśiecy centnarow : miedźi y zelázá tym nimáß wagi/ bo przechodźi wiel-
kość káżda licżbe. Drzewá też y kámienia nágotowałem ná wßystkie po- 15
trzeby. Maß też wiele rzemieslnikow/ co cießa kámienie/ murárze/ rze- 16
mieslniki około drzewá/y wßystkich rzemieśł sprawce rozumne/ná złocie/
ná srebrze/ná miedźi/y ná żeleźie/ktorego niemáß licżby. Wstańże tedy/v-
cżyń ták/ á bedźie Pan z toba.

Przykazał też Dawid wßystkim Kśiażetom Izráelskim/ áby rátowá- 17
li ná wßem Sálomoná syná iego/mowiac: Widźicie żeć Pan Bog wáß 18
iest z wámi/á że wam dał odpocżynienie wkoło / y podał wßystkie nie-
przyiaćioły wáße w rece wáße/ y poddána iest źiemiá przed Pánem / y
przed ludem iego. Wydayćieß tedy sercá wáße / y duße wáße/ ábyśćie 19
ßukáli Páná Bogá wáßego/á rußcie sie/ y buduyćie Swiatnice Pánu 20
Bogu/ áby wnieśioná byłá Archá przymierza Páńskiego/y nacżynie Pá-
nu Bogu poświecone/ do domu ktory sie buduie imieniu Páńskiemu.

Kápit: 23.

§ Dawid stáry náznácżywßy krolem Sálomoná/ policżonym Lewitom
vrzedy rozdáie/ Moizeßowi synowie Lewitom przylicżeni.

A Ták Dawid bedac stáry y pełen dni/postánowił 1
krolem Sálomoná syná swego nád Izráelem. Y zgromádźił 2
wßystkie kśiażeta Izráelskie/y kápłany/y Lewity. A zlicżeni sa 3
Lewitowie od dwudźiestu lat y wyżßey. Y náleźiono ich trzydźieśći y
ośm tyśiecy meżow. Z tych wybrano/y rozłożono ná posługi domu Pán- 4
skiego/cżterzy y dwádźieśćiá tyśiecy. Przełożonych y Sedźiow było ßeść
tyśiecy. A cżterzy tyśiace wrotnych : ták że też wiele śpiewakow ktorzy 5
śpiewáli Pánu ná rozmáitych instrumenćiech/ktorych był náspráwiał ku
Exo:6. ℣ 17. gránia. Y rozßykował ie Dawid według porzadku synow Lewi/to iest/ 6
Sup:6. ℣ 1. Gersoná/ y Káátá/ y Merary.

Synowie Gersoná/ Leedan / y Semei. Synowie Leedan: Kśiaże 7 8
Jáhiel/ y Zethán/ y Joel trzey. Synowie Semei : Sálomit/y Hozyel/ 9
y Arám/trzey. Ci Kśiażetá fámiliey Leedán. Záś synowie Semei: Le- 10
heth/y Zyzá/y Jáus/ y Bária/ ći cżterzey synowie Semei. A był Leheth 11
pierwßy/Zyzá wtory á Jáus : y Bárya niemieli wiele synow/á dla tego
w iedney fámiliey/ á w iednym domu policżeni sa.

Exo: 2. ℣ 2. Synowie Kááth : Amrám/Isaar/Hebron/y Ozyel/ cżterzey. Syno- 12 13
& 6. ℣ 20. wie Amrám/Aaron/y Moizeß. Y odłacżono Aaroná áby posługował
Heb. 5. ℣ 5. w Swiatnicy świetßey / sam y synowie iego ná wieki / żeby palił zapal
wonny Pánu według swego obycżáiu / á błogosłáwił imieniu iego ná
wieki. Moizeßá też cżłowieká Bożego synowie/ policżeni sa w pokole- 14
niu Lewi. Synowie Moizeßowi : Gerson/Eliezer. Synowie Gerso- 15 16
Exo:2. ℣ 22. nowi : Subuel pierwßy. Miał też Eliezer syny : Rohobia pierwßy. 17
& 18. ℣ 3. Y niemiał iuż Eliezer innych synow. Ale synowie Rohobia/ roskrzewili
sie bárzo. Synowie Isaar : Sálomith pierwßy. Synowie Hebron: 18

Jeryau

19 Jeryau pierwszy/ Amáriás wtory / Jáházyel trzeci / Jekmáám czwarty. 20 Synowie Ozyelá : Michá pierwszy/ Jesyá wtory.
21 Synowie Merary : Moholi y Musy : Synowie Moholi : Eleázár/ y Cis. 22 Vmárł potym Eleázár/niemáiąc synow iedno dziewki: y pobráli ie synowie Cis brácia ich. 23 Synowie Musy : Moholi/Eder/y Jerymot/ trzey. 24 Ci synowie Lewi w rodzinach y w fámiliách swych/Kśiążetá ná przemiány/y wedlug liczby głow onych wszystkich / ktorzy byli ná posłudze domu Páńskiego/od dwudźiestu lat/ y wyższey.
25 Abowiem rzekł był Dawid : Dał Pan Bog Izráelski odpoczynienie ludu swemu/y mieszkánie w Jeruzálem ná wieki. 26 A iuż wiecey nie będźie powinność Lewitska/ áby potym nośili przybytek / y wszystko naczynie iego ku posługowániu. 27 A podług przykazánia Dawidowego napośledniyszego/będźie bráná liczbá synow Lewi/ od dwudźiestu lat y wyższey. 28 Y będą pod ręką synow Aaronowych ku posłudze w domu Páńskim / w kruchtách/y w gmáchách/y ná mieyscu oczyściánia/y w Swiątnicy/y ná wszystkich posługách Kośćiołá Bożego. 29 A kápłani będą nád chleby pokłádnymi/y nád mąką ku ofiárowániu/y nád plácki/y nád przáśnymi chleby/y nád torthy z pánwie/y nád prążeniem/y nád wszelką wagą y miárą.
30 A Lewitowie záś áby stawáli ráno ku wyznawániu y śpiewániu Pánu/tákież ku wieczorowi / ták przy ofiárowániu zapálnych ofiar Páńskich/iáko y w Sobboty/y ná Nowie/y w insze świętá vroczyste/podług liczby/y Cerymoniy káżdey rzeczy / vstáwicznie przed Pánem. 32 A niech przystrzegáią záchowywánia przybytku przymierza/y zwyczáiow świątnice/y záchowywánia synow Aaronowych bráciey swoiey/ áby posługowáli w domu Páńskim.

§ Porządek miedzy sługámi domu Bożego.

Kápit: 24.

§ Ná czterzy dwádźieśćiá losow podźieleni synowie Aaronowi/ y insze fámilie Lewitow od Dawidá.

1 A Synow Aaronowych te były rozdźielenia. Synowie Aaronowi byli : Nádáb/ Abiu/ Eleázár / y Ithámár. 2 Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli oćiec/niemáiąc dźieci: á kápłáńśki vrząd nośili Eleázár y Ithámár. 3 Y rozszykował ie Dawid/ to iest/Sádoká z synow Eleázárá/y Abimelechá z synow Ithámárá/według porządku ich/ y posług. 4 Y náleziono synow Eleázárowych dáleko wiecey w mężach czelnieyszych/niżli synow Ithámárá. Y rozdźielił im/ to iest/Synom Eleázárowym kśiążąt według fámiliey szesnaśćie : A synom Ithámárowym/ według fámiliey y domow ich ośm. 5 A rozdźielił obie fámilie miedzy sobą/losy. Bo byli kśiążetá Swiątnice/ y kśiążetá Boży/ ták z synow Eleázárowych / iáko z synow Ithámárá.
6 Y popisał ie Semeiás syn Nátánáelow/ pisarz z pokolenia Lewi przed Krolem/y Kśiążęty/y Sádokiem kápłanem/ y Abimelechem synem Abiátárá/tudźiesz y przed Kśiążęty fámiliey kápłáńskich/ y Lewitskich. Jeden dom ktory był nád inymi/ Eleázárow : y drugi dom ktory pod sobą miał inne/Ithámárow. 7 Y padł pierwszy los ná Joiáryb / wtory ná Jedeiá/ 8 trzeći ná Hárim/czwarty ná Seorym/ 9 piąty ná Melchia/ szosty ná Máimám/ 10 śiodmy ná Akkos/ osmy ná Abia/ 11 dźiewiąty ná Jesua/ dźieśiąty ná Sechenia/ 12 iedennasty ná Eliáśib/dwánasty ná Jácym/ trzynasty ná Hoppá/czternasty ná Isbáab/ piętnasty ná Belgá/szesnasty ná Emmer/ śiedmnasty ná Hezyr/ośmnasty ná Affses/ dźiewiętnasty ná Feteiá/ dwudźie-

Leuit:10.✝1. Num:3.✝4. & 20.✝60.

Dawid náznácza vrząd synom Aaronowium

ſty ná Hezecielá/ ieden á dwudzieſty ná Jáchiná / dwu y dwudzieſty ná Gámul/trzeci á dwudzieſty ná Dáláiau/ czwarty á dwudzieſty ná Máázyáu. Te ſą przemiány á porządki ich wedle posługi ich/ áby wchodzili do domu Páńſkiego/według porządku ſweg/pod mocą Aaroná oycá ich: iáko był roſkazał Pan Bog Izráelſki.

A z ſynow Lewi ktorzy ieſzcze zoſtáli/z ſynow Amrám/był Subáel: á z ſynow Subáel/Jehedeia. Z ſynow też Rohobiei/kſiąże Jeſiás. A Iſáary ſyn Sálemoth: y ſyn Sálemoth/Joháth. A ſyn iego Jeriau pierwſzy/ Amáriaſz wtory/ Jáházyel trzeci / Jekmáán czwarty. Syn Ozyelow/ Michá. Syn Michá/Sámir. Brát Michá / Jeſya/ y ſyn Jeſya/ Záchá-riaſz. Synowie Merary/Moholi y Muſy. Syn Oziau: Benno. Syn też Merari: Ozyau/y Soám/y Záchur/y Hebry. A zás Moholi ſyn/Eleázár/ ktory niemiał dźiatek. A ſyn Cis / Jeráméel. Synowie Muſy/ Moholi/Eder/y Jerymoth. Ci ſynowie Lewi/podług domow fámiliey ich. Rzucili też y ony loſy przećiw bráciey ſwoiey ſynom Aaronowym/ przed krolem Dawidem/y Sádokiem/y Abimelechem/y Kśiążęty fámiliey kápláńſkich y Lewitſkich: ták więcżſze iáko mnieyſze/ wſzyſtkie los rownie podźielał.

Kápit: 25.

¶ Rozdźielił Dawid z ſynow Aſaffowych/Hemánowych/y Idithum/ Kántory/Orgániſty/ná czterzy dwádźieśćiá fámiliey y loſow.

A Ták Dawid y vrzędnicy iego woyſká/odłącżyli ná posługę ſyny Aſaff/y Hemán/ y Idithum/ ktorzyby prorocztwá opiewáli przy lutniách/geſlách/y cymbalech/ według liczby ſwoiey/według powinnośći y vrzędu ſwego posługuiąc. Z ſynow Aſaffowych: Záchur/Jozeff/Náthánia/ y Azárelá/ ſynowie Aſaff/ pod reką Aſaffową prorokuiącego wedle królá.

¶ Synowie Aſafowi odłącżeni ná śpiewánie proroctw.

A Idythum: Synowie Idythum/Godoliaſz/Sory/Jeſeiaſz/Háſabiaſz/y Máthátyaſz/ ſześć pod reką oycá ſwego Idythum ktorzy ná lutniey prorokowáli/ nád temi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná.

Hemán też: ſynowie Hemánowi/Bokcyau/ Máthániau/ Ozyel/Subuel/Jerymoth/Hánániáſz/Hánáni/Eliáthá/Gedelthy/Romemthyeſer/ Jezbákáżá/Mellothy/Othyr/Maházyoth. Ci wſzyſcy ſynowie Hemán Widzącego krolewſkiego w mowách Bożych/ áby podwyżſzył moc iego: y dał Bog Hemánowi ſynow czternaśćie / y trzy corki. Wſzyſcy byli pod reką oycá ſwego rozſzykowáni ku śpiewániu w Kośćiele Páńſkim/ ná cymbalech/ ná geſlách/ ná lutniách/ ku służbam domu Bożego wedle królá: To ieſt/ Aſaff / Idythum / y Hemán. A byłá tych liczbá z bráćią ſwoią/ ktorzy vczyli pieśni Páńſkiey / wſzech Doktorow dwie śćie ośmdźieſiąt y ośm. Y rzucili loſy porządki ſwemi zá rowno/ták więcżſzy iáko mnieyſzy/vczony poſpołu y nieuczony. ¶ Y padł pierwſzy los Jozeffowi ktory był z ſynow Aſaff. Wtory Godoliaſzowi/iemu y ſynom ieg/y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Trzeći Záchur/Synom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Czwarty Iſary/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Piąty Náthániaſzowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Szoſty Bokcyau/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Siodmy Iſreelye/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Oſmy Jeſaiey/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźiewiąty Matániey/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźieśiąty Semeiey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Jedennaſty Azareelowi/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dwánaſty Háſabiei/ſynom y bráciey iego dwunaśćie.

19 dw'naśćie. ¶ Trzynaſty Subáelowi/ſynom y bráciey iego dwunaśćie.
20 ¶ Czternaſty Máthátheiy/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Pietna-
21 ſty Jerymothowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Szeſnaſty Há-
22 nániey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie.
23 ¶ Siedmnaſty Jesbákáſe/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Oſmna-
24 ſty Hánáni/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dziewietnaſty Mello-
25 thy/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dwudzieſty Eliáthowi/ſynom
26 y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Jeden y dwudzieſty Othirowi / ſynom y
27 bráciey iego dwunaśćie. ¶ Wtory y dwudzieſty Gedelthi/ſynom y brá-
28 ciey iego dwunaśćie. ¶ Trzeći y dwudzieſty/Máházyoth/ ſynom y brá-
29 ciey iego dwunaśćie. ¶ Czwarty y dwudzieſty/Romemthiezer / ſynom
30 y bráciey iego dwunaśćie.

Kápit: 26.

¶ Rozdźiał wrotnych loſem/ktorzy máią ktorych drzwi pátrzyć/ z ktorey ſtrony/ktorzy ſkárbu/y naczynia poświeconego przyſtrzegáć.

1 A Rozdźiały wrotnych te ſą/ z Korytow/ Meſele-
mia/ſyn Kore/z ſynow Aſſafowych. Synowie Meſelemie: Zá-
2 cháriaß pierworodzony/Jádyhel wtory/Zábádyáß trzeći/Já-
3 thánel czwarty/ Elám piąty/ Johánán ßoſty/Elieonái ſiodmy. Syno-
4 wie zás Obededom/Semeiás pierworodzony/ Jozábád wtory/ Joáchá
5 trzeći/ Sáchár czwarty/ Náthánáel piąty/ Ammiel ßoſty/ Iſachár ſiod-
6 my/ Folláthy oſmy : iż mu Pan Bog błogoſłáwił. A Semeiey ſynowi
iego/ národźili ſie ſynowie przełożeni fámiliey ſwoich/ bo byli mężowie
7 bárzo mocni. Synowie tedy Semeiey : Othni/ Ráffáel/ Obed/ Elzá-
bád/y brácia iego mężowie namocnieyßy. Eliu też/y Sámáchiaß : ci w-
8 ßyſcy z ſynow Obededom: ſámi y ſynowie / y brácia ich namocnieyßy ku
poſługowániu/ ßeśćdźieſiąt y dwá z Obededom. A zás ſynow Meſele-
9 mie/y brácia ich bárzo dużych/ośmnaśćie. A z Hoſa/to ieſt/z ſynow Me-
10 rary : Semry kśiąże. Abowiem niemiał pirworodzonego/á przeto poſtá-
11 nowił go oćiec iego kśiążećiem. Helcyás wtory/ Tábeliás trzeći/ Zachá-
12 riaß czwarty/wßyſtkich tych ſynow y bráciey Hoſa/ trzynaśćie. Te roz-
ſadzono ná wrotne / áby záwżdy Kśiążetá ich ſtraż trzymáli y poſługo-
13 wáli w domu Páńſkim/ iáko y brácia ich. Rzućili tedy loſy zrowná / y
14 máłym y wielkim/ podług fámiliey ich o káżdą bráne. Padł tedy los od
wſchodu słońcá Selemiowi. Ale Zácháryaßowi ſynowi iego/ mężowi
15 roſtropnemu y uczonemu / loſem ſie doſtáłá ſtroná pułnocna. A Obede-
domowi y ſynom iego / ná południe : ná ktorey ſtronie domu byłá Rádá
16 ſtárßych. Seffim y Hoſa/ ná zachod wedle bramy ktora wiedźie ku dro-
dze idącym ná gore/ ſtraż przećiw ſtrażey.
17 A ná wſchod słońcá Lewitow ßeść/á ná pułnocy czterzy ná dźień/y ná
18 południe tákież we dnie czterzey : á gdźie bywał zbor dwá á dwá. W ko-
morkách theż wrotnych/ ná zachod słońcá czterzey ná drodze : y dwá po
komorách. ¶ Ná pułnocy zás y ná południe czterzey ná kożdy dźień ſie
mienili/ á przy onym mieyſcu gdźie ſie Rádá zchodźiłá ná zachod słońcá po
dwu/ máiący pod ſobą inne ná drodze/ po dwu tákież w komorkách.
19 Te ſą rozdźiały wrotnych/ ſynow Kore/ y Merary. Ale Achiáß był nád
20 ſkárby domu Bożego / y nád naczyniem kośćielnym. Synowie też Le-
21 dan/ſynowie Gerſenitow : z Ledan Kśiążetá fámiliey Ledan/ y Gerſon-
22 ni/Jehieli. Synowie Jehieli : Zátám/ y Joel brácia iego nád ſkárby do-
23 mu Páńſkiego. Z Amrámitow też/y Iſaarytow/y z Hebronitow/y Ozy-
elitow.

¶ Porządek w przyſtrzegániu domu BOŻego y ſkárbow w nim.

elitow. Subáel ſyn Gerſomow ſyná Moizeßowego/przełożon nád ſkár- 24
by. Brát też iego Eliezer/ktorego ſyn Ráhábia/ á tego ſyn Jeſaiaß/ á te- 25
go záś ſyn Jorám/tego też ſyn Zechry/y tego ſyn Selemit. Ten Selemit 26
y brácia iego nád ſkárby świetych/ktore poświecił Dawid krol/y Kſia-
żetá fámiliey/y Rotmiſtrzowie/y Setnikowie/y Wodze woyſk/z woien/ 27
y z łupow woiennych/ ktore poświecili ná budowánie / y ná ſprzety Ko- 28
ściołá Páńſkiego. A te wßyſtkie rzeczy poświecił był Sámuel Widza-
cy/y Krol Saul ſyn Cis/ y Abner ſyn Nerow / y Joáb ſyn Sárwiey: á
wßyſcy poświecili te rzeczy byli/ przez reke Selemith y bráciey iego. A
nád Jſaarytámi był vrzednikiem Choneniás/á ſynowie iego ku ſpráwam 29
zewnetrznym/áby ſadzili y náucżáli lud Jzráelſki. A z Hebronitow/Há- 30
ſabiáß/ y brácia iego meżowie bárzo mocni / tyſiac y ſiedm ſet przełożeni
byli nád ludem Jzráelſkim zá Jordanem ná zachod słońcá / we wßech
ſpráwách Páńſkich / y ku poſłudze krolewſkiey. A Hebronitow Kſiaże 31
było Jerya/podług fámiliey y rodzin ich. Cżterdzieſteğ roku kroleſtwá
Dawidowego policżeni ſa: y nálezionio meżow co mocnieyßych w Já-
ſer Gáláád/y bráciey iego mocnieyßego wieku/dwá tyſiacá/ y ſiedm ſet 32
Kſiażat fámiliey. A Krol Dawid przełożył ie nád Rubenithámi/y Gá-
dithámi/y nád połowica pokolenia Mánáſſe/ ku wßelkiey poſłudze Bo-
żey/ y Krolewſkiey.

Kápit: 27.

❡ Vrzedniki krolewſkie opiſuie/kto nád cżym był przełożonym/tákże y ráde iego.

A Synowie Jzráelſcy według licżby ſwoiey/Kſia- 1
żetá fámiliey: Rotmiſtrzowie y Setnikowie/y Stároſtowie/
ktorzy służyli Krolowi podług huffow ſwoich / wchodzac y
wychodzac ná káżdy kſieżyc do roku: ieden káżdy z nich był przełożon nád 2
cżterzy y dwudzieſta tyſiecy. Nád pierwßym huffem pierwßego kſieży-
cá/był vrzednikiem Jesboám ſyn Zábdyel: á pod nim cżterzy y dwádzie- 3
ściá tyſiecy. Z ſynow Farez Kſiaże wßyſtkich Kſiażat w woyſku kſieży- 4
cá pierwßego. Wtorego kſieżycá miał huff Dudia Ahohitcżyk/á po nim
drugi imieniem Mácelloth / ktory rzadził cżeść woyſká / dwádzieściá y
cżterzy tyſiace. 5

❡ Porządek miedzy Hetmany Dawidowymi.

Wodz też huffu trzecieğ/kſieżycá trzeciego był Bánáias ſyn Joiády ká-
płaná: á w ſwym dziale miał dwádzieściá y cżterzy tyſiace. Ten ieſt Bá- 6
náiás mocnieyßy miedzy trzydzieſta y nád trzydzieſta. A był nád huffem 7
ieğ Amizábád ſyn iego. Cżwarty/cżwarteğ mieſiaca/Azáhel brát Joábá/ 8
á Zábadiás ſyn iego po nim: y w huffie ieğ cżterzy y dwádzieściá tyſiecy.
Piaty/kſieżycá piateğ/kſiaże Sámaoth Jezeritcżyk: á w huffie ieğ cżterzy 9
y dwádzieściá tyſiecy. Szoſty/ ßoſteğ mieſiacá/ Hirá ſyn Akkes Tekuit- 10
cżyk: á w huffie iego cżterzy y dwádzieściá tyſiecy. Siodmy/ mieſiacá
ſiodmego/Helles Fálońcżyk z ſynow Effráim: á w iego huffie/ cżterzy y 11
dwádzieściá tyſiecy. Oſmy/ oſmego kſieżycá/Sobochái Huſatcżyk z ro- 12
du Zárái: á w huffie iego/cżterzy y dwádzieściá tyſiecy. Dziewiaty/kſie-
życá dziewiatego/Abijezer Anáthotcżyk z ſynow Jemini: á w huffie ieğ 13
cżterzy y dwádzieściá tyſiecy. Dzieſiaty / mieſiacá dzieſiatego / Márái/
y ten Netoffátcżyk z rodu Zárái: y w iego huffie/ cżterzy y dwádzieściá 14
tyſiecy. Jedennaſty/ kſieżycá iedennaſtego / Bánáiás Fárotońcżyk z ſy- 15
now Effráim: á w huffie iego/ dwádzieściá y cżterzy tyſiace. Dwána-
ſty/kſieżycá dwánáſtego/ Holdái Nethoffatcżyk/ z rodu Gothoniel: á w
huffie iego/cżterzy y dáwdzieściá tyſiecy.

16 Ale nád narody ludu Izráelskiego ci byli. Nád pokoleniem Rubenitow Ksiąze Eliezer syn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Ksiąze
17 Sáffáciás/Syn Máácha. Nád Lewitskim/ Háſábiás syn Kámuelá.
18 Nád pokolenim Aronitow/Sádok. Nád Judskim / Eliu brát Dáwi-
19 dow. Nád Isachárowym/ Amry syn Michael. Nád Zábulońskim/Je-
20 smáiás syn Abdie. Nád Nepthálim/ Jerimoth syn Ozrielow. Nád sy-
21 ny Effráim/ Ozee syn Ozázyu. Nád połowicą pokolenia Mánásse/ Joel syn Fádáiey.
22 A nád drugą połowicą pokolenia Mánásse w Gáláád / Jáddo syn Zácháriaszá. A nád Beniámin/ Jásiel syn Abnerow. A nád
pokolenim Dan/Ezriel syn Jerohám. Te są Ksiązetá synow Izráelskich.
23 A niechciał ich Dáwid liczyć niżey dwudziestu lat: iż był Pan rzekł /że
24 miał rozmnożyc lud Izráelski iáko gwiazdy ná niebie. Joáb syn Sárwiey począł był liczyc / á nie dokonał: bo dla tego przypadł był gniew Boży ná lud Izráelski: Y dla tego liczbá onych ktorzy byli zliczeni / nie byłá wpisana w księgi dzieiow krolá Dawidá.

Sup: 21. ¶ 7.

25 A nád skárby Krolewskimi był Azmoth syn Adielá. Nád onymi záśie skárby ktore były w mieściech/y we wsiách/y ná twierdzách był przełożo-
26 nym Jonáthán syn Ozye. A nád robotámi wieyskiemi/y nád oraczmi kto-
27 rzy spráwowáli ziemię / był vrzędnikiem Ezry syn Chelub. Nád spráwcámi winnic/Semeiás Romáthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zab-
28 dyás Sáffończyk. Bo nád oliwámi/y figámi ktore były ná polách/ Bá-
29 lánán Gáderitski. A nád śpiżárniámi oleiowemi/Joas. A nád dobytkiem ktory pásiono w Sáron/ przełożonym był Setrái Sárończyk. A nád
30 woły po padolech/Száffát syn Adli. Zás nád wielbłądy/ Vbil Jsmáhel-
31 czyk. Nád osły/Jádiás Meronáthczyk. Nád owcámi też/Jázyz Agáren-
32 czyk. Ci wszyscy vrzędnicy nád máiętnością krolá Dawidá. A Jonátán zás stryi Dawidow/Rádny pan/ mąż bárzo mądry y vczony: ten y Jáhiel
33 syn Háchámoni/byli z syny krolewskiemi. Achitoffel też rádny pan v kro-
34 lá/ á Chusy Aráchytczyk przyiaciel krolewski. Po Achitoffelu był Joiádá syn Bánáie/y Abiáthar. A Hetmánem woyská krolewskiego/był Joáb.

Kápit: 28.

§ Dawid vpomina lud y Sálomoná syná swego/y dał mu fizerung kośćiołá Páńskiego/y naczynia wszystkiego/y wagę złotá y srebrá ná spisku/ ná rozmáite potrzeby tego Kośćiołá.

1 WRzyzwał potym Krol Dawid wszech Książąt Izráelskich/ Wodzow pokoleń / Hetmánow nád huffy ktorzy posługowáli Krolowi. Rotmistrzow też/ y Setnikow/y Vrzędnikow ktorzy byli nád máiętnością y dzierżáwámi krolewskimi. Sy-
2 now też swoich z komorniki/y wszystkich możnych á mocnych w woysku swym/do Jeruzálem. A gdy powstał Krol á stánął/rzekł: Posłuchaycie mię brácia moi/y ludu moy. Myśliłem był zbudowáć dom/ w ktorymby stánęłá Archá przymierza Páńskiego/y podnożek nog Páná Bogá nászego: á ná budowánie wszystkiegom nágotował. Ale mi Bog rzekł: Nie
3 będziesz budował domu imieniu memu: przeto iżeś mąż waleczny/ á żeś przelewał krew ludzką. Ale obrał mię Pan Bog Izráelski ze wszystkiey
4 fámiliey oycá moiego / ábym był Krolem nád Izráelem ná wieki. Abowiem z pokolenia Judá obrał ksiązetá. A z domu Judá/fámilią oycá moiego: á z synow oycá moiego / ták się mu zlubiło áby mię Krolem obrał
5 nád wszystkim Izráelem. Ale y z synow moich (bo mi dał Pan wiele synow)

1.Reg: 7. ¶ 13.
Sup: 22. ¶ 8.
Sapię: 9. ¶ 7.

nów) obrał Sálomoná syná mego/áby siedział ná stolcu krolestwá Páńskiego nád Izráelem/ y rzekł mi: Sálomon syn twoy zbuduie dom moy/ y sieni moie: bom tego sobie obrał zá syná/ y ia mu będę zá oycá. Y vtwirdzę krolestwo iego/ áż ná wieki: będzieli trwał w pełnieniu przykazánia mego/ y sądow/ iáko y dźiśiá. Teraz tedy (oznáymuię) przed wszystkim zborem Izráelskim/ gdy słyszy Bog nász/ strzeżcie á pytayćie sie ná wszystkie roskazánia Páná Bogá nászego: ábyśćie osiedli ziemię dobrą/ y zostáwili ią po sobie synom wászym ná wieki. A ty Sálomonie synu moy/ wiedz o Bogu oycá twoiego/ á służ mu sercem doskonáłym/ y vmysłem dobrowolnym. Abowiem wszystkich ludźi serc wywiáduie sie Pan/ á wszystkie myśli dusz rozumie. Będźieszli go szukał/ naydźiesz: ále iesli go odstapisz/ odrzući cię ná wieki. Przetoż teraz/ poniewaz cię obrał ná to Pan/ ábyś mu zbudowáł dom Swiatnice/ badź mocnym/ á dokonay.

1.Reg:6.ꝟ7 Psal:7. ꝟ 10. Iere:11. ꝟ 20. & 17. ꝟ 10. & 20. ꝟ 12. Apo:2. ꝟ 23.

Spisek gmáchow w domu Bożym.

Potym dał Dawid Sálomonowi synowi swemu spisek Sieni/ y Kośćiolá: y gmáchow/ y wieczerniká/ y pokoikow ná mieyscu gdźie sie niegodźiło wnisć/ y domu Vbłagálnice/ y wszystkich sieni ktore wymyślił/ y gmáchow około kośćiolá/ ná skárby domu Bożego/ y na skárby świetych y rozdźiałow kápłáńskich y Lewitskich/ ná wszystkie spráwy domu Páńskiego/ y ná wszystko naczynie ku służbie kośćiolá Páńskiego. Złotá też pod wagę/ ná káżde naczynie ná służbę. Srebrá też pod wagę/ ná wszystko naczynie rozlicznych robot. Ale y ná lichtárze złote/ y ná lámpy ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá/ y káżdey lámpy. Tákież też y ná lichtarze srebrne/ y ná świátłá ich/ wedle rozności ich miáry rozną wagę srebrá dał. Dał też złotá ná stoły pokłádne/ podług rozney wielkośći stołow. Tákież też srebrá ná ine stoły srebrne. Ná haczki też y ná czászę/ y ná kádźielnice ze złotá naiczystszeg/ tákże nalewki złote podług miáry/ á potrzeby ktore z tych rzeczy/ odważył złotá ná Lewká á Lewká. Tákże też y ná Lwy srebrne/ rozną srebrá wagę oddźielił. A ná ołtarz ná ktorym zapal wonny palono/ dał práwie brántowego złotá: á żeby z niego było podobieństwo niosacych Cherubinow rostaczáiacych skrzydłá/ y zákrywáiacych Arche przymierza Páńskiego. Y rzekł: Wszystkie te rzeczy przyszły do mnie/ ręką Páńską spisane/ ábym wyrozumiał wszystkie spráwy tego wizerunku.

Rzekł też Dawid Sálomonowi synowi swemu: Czyń meżnie y badź posilon/ á dźiáłay/ nie boy sie áni sie lękay. Abowiem Pan Bog moy będźie z toba/ á nie opuśći ćię/ áni ostáwi/ áż dokonasz wszystkiey roboty ku posłudze domu Páńskiego. Oto rozdźiały Kápłanow y Lewitow/ ná wszelką posługę domu Páńskiego stoią przy tobie/ y gotowi są/ á vmieią ták Kśiażetá/ iáko inny lud czynić wszelkie przykazánia twoie.

Kápit: 29.

¶ Co zá nádánie vczynił Dawid ná Kośćioł Boży/ y Kśiażetá/ modlitwá Dawidowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná krolestwo/ á Dawid vmárł.

Mowił potym Krol Dawid do wszystkiego zboru: Sálomoná syná mego sámego obrał Bog ieszcze dźiecięćiem młodźiuchnym. A spráwa to wielka iest: ábowiem nie człowiekowi sie gotuie mieszkánie/ ále Pánu Bogu. A ia wszeláką pilnośćią mogę nágotowałem nakłády ná dom Páná Bogá moieg. Złotá ná złote naczynie/ y srebrá ná srebrne/ miedźi ná miedźiáne/ żelázá ná żelázne/ drzewá ná drzewiáne/ y kámienie Onichinowe/ y czyrwone iáko bárwiczká/ y roz-

Potrzeby ná budowánie domu Bożego.

máitych

máitych farb/ y wßeláki kámień drogi/ y kámienia Mármurowego obfi-
3 ćiem nágotował. A nád to wßystko com ofiárował do domu Bogá mo-
iego/ z własney máietnośći swey/ złoto y srebro dawam ná Kośćioł Bo-
gá moiego/ oprocz tych rzeczy ktorem nágotował ná dom świety. Trzy
4 tyśiące cetnarow złotá Offirskiego: á śiedm tyśięcy cetnarow srebrá co
5 nalepßego/ ku pozłoczeniu śćian kośćielnych: iż gdźieby było potrzebá zło-
tá ze złotá/ á gdźie trzebá srebrá/ áby byłá ze srebrá robotá/ przez ręce rze-
mieślnice. A ieśli kto dobrowolnie ofiáruie/ niechay rękę swą dźiś nápełni/
y ofiáruie co chce Pánu.
6 Obiecáli tedy Książętá fámiliey/ y Książętá pokoleń Izráelskich/ Rot-
7 mistrzowie też y Setnicy/ Książętá dźierżaw krolewskich. Y nádáli ná
potrzeby domu Páńskiego/ złotá centnarow pięć tyśięcy/ y dźieśięć tyśięcy
złotych srebrnikow. Srebrá dźieśięć tyśięcy cetnarow: á miedźi ośmná-
8 śćie tyśięcy cetnarow: żelázá też sto tyśięcy cetnarow. A v kogokolwiek
náleźiono kámienie drogie/ dáli ie do skárbu domu Páńskiego przez ręke
9 Iáhielá Gerzończyká. Y weselił śie lud gdy śluby dobrowolnie ślubowá-
li/ iż z zupełnym sercem ie ofiárowáli Pánu. Ale y Krol Dáwid rozrádo-
wał śie rádośćią wielką.
10 Y błogosłáwił Pánu przed wßystkim mnostwem/ ták mowiąc: Bło-
gosłáwiony iesteś Pánie Boże Izráelá oycá náßego/ od wieku do wieku.
11 Twoiá iest Pánie wielmożność/ y możność/ y chwalebna sławá/ y zwy-
ćiestwo/ á tobie chwałá. Abowiem wßystkie rzeczy ktore są ná niebie/ y
ktore ná źiemi/ twoie są: Twoie Pánie krolestwo/ y tyś iest náde wßyst-
12 kiemi Książęty. Twoie są bogáctwá/ y twoiá iest chwałá/ ty pánuieß ná-
de wßemi. W ręce twoiey moc y możność/ w ręce twoiey wielkość/ y ro-
13 skázowánie wßech rzeczy. A ták teraz Boże náß/ wyznawamy śie tobie/
14 y chwalimy imię twoie sławne. Cożem ia iest/ y coż iest lud moy/ żeby-
śmy mogli te wßystkie rzeczy obiecáć? Wßystkie rzeczy twoie są/ á cośmy
15 z ręki twoiey wźięli/ tobieśmy dáli. Bo iesteśmy pielgrzymy przed tobą/
y przychodniowie iáko y wßyscy oycowie náßy. Dni náße nie ináczey
16 iáko ćień ná źiemi/ á niemáß żadnego przedłużenia. Pánie Boże náß/ w-
ßystek ten dostátek ktoryśmy nágotowáli/ áby był zbudowan dom imie-
niu twemu świętemu/ z ręki twoiey iest/ á wßystkie rzeczy twoie są. Wiem
17 to Pánie Boże moy/ iż ty doświadczaß serc ludzkich/ á prostość miłuieß/
przetoż y ia w vprzeymośći sercá mego ochotniem ofiárował to wßystko:
y bacżyłem że też y lud ktory tu iest náleźion/ ofiárowałci z wielką rádo-
18 śćią podarza. Pánie Boże Abráhámá/ Isaaká/ y Izráelá oycow náßych
strzeż wiecznie tey woley sercá ich/ á zawżdy ku czći twoiey niech tá ich
19 myśl trwa. Sálomonowi też synowi memu day serce doskonáłe/ żeby
strzegł przykazań twoich/ świádectw twoich/ y cerymoniy twoich/ ážeby
pełnił wßystkie/ á niech zbuduie dom/ ná ktory zgotowałem nakłády.
20 Przykazał też Dawid wßystkiemu Kośćiołowi: Błogosławćie Pá-
nu Bogu náßemu. Y błogosłáwił wßystek Zbor Pánu BOgu oycow
swoich: y kłániáli śie/ dawáli cześć á chwałę Bogu/ á potym Krolowi.
21 Y ofiárowáli Pánu ofiáry: á drugiego záś dniá/ ofiárowáli ná zapálne
ofiáry bykow tyśiąc/ báránow tyśiąc/ báránkow tyśiąc/ z napoynemi ich
22 ofiárámi/ y wßytkim postępkiem hoynie ná wßystek Izráel. A iedli y
pili przed Pánem w on dźień z wielkim weselem. Y pomázáli po wtore
23 Sálomoná syná Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Książę/ y Sá-
doká zá Biskupá. Y śiadł Sálomon ná stolcu Páńskim zá krolá/ miásto
Dawidá oycá swego/ á podobał śie wßystkim/ y był mu powolnym wßy-

Dawid wy- chwala Páná Bogá.

Sapien:2.✠5.

3.Reg:1.✠38. Wtore pomázánie Sálomoná ná krolestwo.

 stek lud

[24] stek lud Izráelski. Ale też y wßystkie kśiążetá/y możni pánowie/y wßyscy synowie Królá Dawidá / dáli rękę Sálomonowi Królowi / y byli mu [25] wßyscy poddáni. Vwielmożył tedy Pan Sálomoná nád wßystkim Izráelem / y dał mu táką sławę królestwá/ iákiey żadny Krol Izráelski przed nim nie miał.

[26] Dawid tedy syn Isai krolował nád wßystkim Izraelem. [27] A dni krolowánia iego nád Izráelem / było czterdzieśći lat. W Hebron krolował śiedm lat/ á w Ieruzálem/ trzy á trzydzieśći lat. [28] Y vmárł w stárości dobrey/pełen dni y bogáctw/y sławy. A krolował po nim Sálomon syn iego. [29] A dźieie Dawidá krolá pierwße y poślednie/nápisane są w kśięgách Sámuelá widzącego/ y w kśięgách Náthán proroká / y w kśięgách Gad widzącego: [30] y wßystkiego krolestwá iego/ y mocnośći/y czásow ktore przeßły zá niego/ ták w Izraelu/iáko we wßech krolestwách inych ziem.

3.Reg:2.v.11. O Smierći Dáwidowey y namiástku Sálomonie po nim.

Koniec Pierwßych Kśiąg Páralipomenon.

ZAczynáią się wtore Kśięgi Páralipomenon.

Opisuią iáko lud był sprawowan przez Sálomoná: á potym przez inne Krole Iudskie y Izráelskie. Máią kápit: 36.

Kápit: I.

Sálomon ofiáruie tysiąc ofiar w Gábáon/Pan się mu tám vkazał w nocy. Dał mu o co żądał/to iest/ mądrość/przydawßy bogáctwá y sławę/ potym wozy y iezdne zbiera.

[1] ZMocnił śię tedy Sálomon syn Dawidow w krolestwie swoim/á Pan Bog iego był z nim/y vwielbił go wysoce. [2] Y przykazał Sálomon wßystkiemu Izráelowi / Hetmánom / Setnikom / y Wodzom/ y Sędźiom wßystkiego Izráelá/ y Kśiążetom fámiliy / [3] y iáchał ze wßem mnostwem ná wysokość Gábáon / gdźie stał Przybytek przymierza Páńskiego/ ktory vczynił Moizeß sługá Boży ná pußczey. [4] Ale Archę Bożą przywiozł był Dawid z Káriáthiárym ná mieysce ktore iey był nágotował / á gdźie iey był rozbił namiot/ to iest/ do Ieruzálem. [5] Ołtarz też miedźiány/ ktory był vrobił Beseleel syn Vry syná Hurowego/támże był przed przybytkiem Páńskim/ktorego ßukał Sálomon y wßystek Zbor. [6] Przystąpił tedy Sálomon do Ołtarzá miedźiánego/przed przybytkiem przymierza Páńskiego/y ofiárował ná nim tysiąc ofiar. [7] A oto oneyże nocy/vkazał się mu Bog/mowiąc: Żądaj czego chceß ode mnie/żeć to dam. [8] Y rzekł Sálomon do Bogá: Tyś vczynił z Dawidem oycem moim miłośierdźie wielkie/y postánowiłeś mię miásto niego krolem. [9] A ták teraz Pánie Boże spełń się mowá twoiá / ktorąś obiecał Dawidowi oycu moiemu. Abowiem tyś mię vczynił krolem nád ludem twoim mnogim/ ktory ták niezliczony iest/ iáko proch ziemie. [10] Dayże mi mądrość y rozum/ bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim. Bo á kto

3.Reg:2.v.46 Sálomon zwoławßy stárße z ludu ofiáruie w Gábáon.

Exo: 38. v. 1.

Bog vkazawßy się Sálomonowi/ rozmawia się z nim.

3.Reg:3.v. 8. 1.Par:28.v. 5. Sap: 9. v. 7.

11 Bo á kto może ten lud twoy przystoynie/ktory ták wielki iest/sądźić?
Rzekł tedy Bog do Sálomoná: Ze śie to więcey sercu twemu podobáło/á nie żądałeś bogactw áni máiętnośći/áni sławy/áni dusz tych ktorzy ćie nienawidźieli/ ále áni wiele dni żywotá: Aleś żądał mądrośći y vmieiętnośći / ábyś mogł sądźić lud moy / nád ktorymem ćie postánowił krolem.
12 Mądrość y vmieiętność dáne są tobie: á bogáctwá y máiętność/ y sławę/dam ći/ ták/iż żaden z Krolow/ áni przed tobą / áni po tobie / nie będźie rowien tobie.
13 Wroćił śie tedy Sálomon z wysokośći Gábáon do Jeruzalem/ od Przybytku przymierza Páńskiego/y krolował nád Jzráelem.
14 Zebrał tedy sobie wozy y iezdne/y miał tyśiąc y czterzy stá wozow/ y dwánaśćie tyśiecy iezdnych: y rozłożył ie po mieśćiech/gdźie były obożnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzalem.
15 Y dodał Krol Sálomon táką hoyność srebrá y złotá w Jeruzalem/że go było iáko kámienia/á drzewá Cedrowego iáko płonek Figowich/ktore rosłą po polu w wielkiey obfitośći.
16 A przywodźili mu konie z Egyptu/ y z Koá kupcy krolewscy/ktorzy záieżdżáli y kupowáli/
17 czterzy wozniki zá sześć set srebrnych/á koniá zá sto y pięćdźieśiąt srebrnych: tákież też ze wszech krolestw Hetteyskich/ y od krolow Syriyskich kupią wiedli.

§ Sálomon prośi o mądrość.

3.Reg:10.ꝟ26

Dostátek y obfitość Sálomonowá.
3.Reg:10.ꝟ28

Kápit: 2.

§ Zmowá miedzy Sálomonem y Hirá krolmi/ o robotniki/y o potrzeby ná budowánie Kośćiołá/y dworu Krolewskiego.

1 Vmyślił tedy Krol Sálomon budowáć dom imieniu Páńskiemu/ á sobie Páłac krolewski.
2 Y náliczył śiedmdźieśiąt tyśiecy mężow/tych ktorzy ná rámionách nośili/á ośmdźieśiąt tyśiecy kámienników/ ktorzy w gorze łamáli kámień: á przystáwow nád nimi trzy tyśiące y sześć set.
3 Posłał też do Hirám Krolá Thyrskiego/mowiąc: Jákoś czynił z oycem moim Dawidem/żeś mu posyłał drzewá Cedrowego/áby sobie zbudował dom/w ktorym y mieszkał: vczyń też ták ze mną/ábym zbudował
4 dom imieniu Páná Bogá moiego/ ábym gi poświęćił ná offiárowánie zápalu wonnego przed nim/ y ná kádzenie ziół dobrey woni / y ná wykłádánie wiekuiste chlebow poświęconych/ y ná offiáry zápalne poránkowe y wieczorne/ tákże y w Soboty/ y ná nowie kśiężycá/ y w inne vroczyste świętá Páná Bogá nászego ná wieki: ktore są przykazáne Jzráelowi.
5 Bo dom ktory chce budowáć/wielki ma być: ábowiem wielki iest Bog nász nád wszystkie BOgi.
6 A ktoż przemoże zbudowáć iemu przystoyny dom? Jeśliż niebo/y niebá niebios ogárnąć go niemogą/ cożem ia iest / żebym mogł zbudowáć mu dom? Ale tylko to czynię ná to / áby palono zápal wonny przed nim.
7 Posliż mi tedy człowieká vczonego/ ktoryby vmiał robić ze złotá/y ze srebrá/ z miedźi/ y z żelázá/z Páwłoki/z Kármázynu/y z Hiácyntu/y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieśniki ktore mam przy sobie w Zydostwie y w JEruzalem / ktorych nágotował Dawid oćiec moy.
8 Ale y drzewá Cedrowego mi pośli/ y Jodłowego/ y Sośnowego / z Libánu: Bo to wiem że słudzy twoi vmieią wyrebowáć drzewá ná gorze Libáńskiey / á będą słudzy moi przy sługách twoich/ áby mi tym więcey drzewá nágotowáli.
9 Bo ten dom ktory ia chcę budowáć będźie przezliß wielki y sławny.
10 A tym robotnikom ktorzy będą rąbáć drzewá/ sługam twoim/ dam ná stráwę pszenice korcow dwádźieśćiá tyśiecy/á ięczmienia tákże wiele korcow / winá dwádźieśćia tyśiecy

3.Reg:5.ꝟ2
§ Sálomon ná budowánie domu Bożego posyłá do Tyru po potrzeby.

ſięcy metret/ oleiu też dwádzieściá tyſięcy łagwic.

11 Y odpowiedział Hirám Krol Tyrſki przez liſt/ktory poſłał Sálomo-
nowi: Iż vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał ábyś ty nád nim krolo-
12 wał. Ktemu przydał/ mowiąc: Błogosłáwiony Pan Bog Izráelſki/
ktory ſtworzył niebo y ziemię/ktory dał krolowi Dawidowi ſyná mądre-
go/vczonego/czuynego/y roſtropnego/ áby budował dom Pánu / á ſobie
13 pałac krolewſki. Poſłałem tedy do ciebie męzá mądrego/y dobrze vmie-
14 tnego Hirámá/ſprawcę oycá mego/ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego
ociec był Tyriyczyk/ktory wybornie vmie robić złotem/ſrebrem/ miedzią/
zelázem/y mármurem/y drzewem: z páwłoki/z iedwábnych ſztuk modrych
y z kármezynu czerwonego/y z biſioru: y ktory vmie rzezáć wſzelkie rzezá-
nie/y wynáleść mądrze cobykolwie w robocie było potrzebnego/z rzemie-
15 ſlniki twemi/y z rzemieſlniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták
pſzenicę/ieczmień/wino/y oley ktoreś obiecał pan moy/poſli ſługom two-
16 im. A my wyrąbiemy drzewá z Libanu / ile go potrzebowáć będzieſz / á
ſpuścimy ie do Ioppe płty po morzu: á twoiá rzecz będzie odwieść ie do
Ieruzálem.

Hirám krol Sálomonowi obiecuie drzewá.

17 Zliczył tedy Sálomon wſzyſtkie nowowierce ktorzy byli w ziemi Izrá-
elſkiey/po onym policzeniu ktorym ie był policzył Dawid ociec iego: y ná-
18 leziono ich ſto pięćdzieſiąt y trzy tyſiące y ſześć ſet. Y kazał z nich ſiedm-
dzieſiąt tyſiącom/áby ná rámionách brzemioná noſili: y óśmdzieſiąt ty-
ſięcy ktorzyby kámienie w gorách łamáli: á trzy tyſiące y ſześć ſet przy-
ſtáwow nád robotą tych ludzi.

Liczbá rzemieſlnikow.

Kápit: 3.

❡ Kośćioł z Kruchtą/álbo Sień/Zasłonę/ dwá ſłupy przed drzwiámi kośćielnemi/buduie á ſpráwia.

2.Reg:24.v.18 1.Par:21.v.18. 3.Reg:6.v.1.

❡ Sálomon począł budowáć Kośćioł.

1 Y Począł Sálomon budowáć dom Páński w Ie-
ruzálem/ná gorze Moria/ktora vkazána byłá Dawidowi oy-
2 cu iego/ná mieyſcu ktore nágotował był Dawid ná boiowiſku
3 Ornáná Iebuzeyczyká. A począł budowáć mieſiącá wtoreg/dniá wtore-
go/ roku czwartego kroleſtwá ſwego. A te ſą fundámenty ktore záłożył
4 Sálomon/áby budował dom Boży/ wzdłuż ná ſześćdzieſiąt łokci pier-
wſzey miáry/á wſzerz dwádzieściá łokci. A Sień przednia/ wzdłuż było ná
według ſzyrokośći domu ná dwadzieściá łokci: ále wyſokość byłá ná
5 ſto y dwádzieściá łokci. Y pozłocił gi we wnątrz złotem nayczyſtſzym.
6 Dom też więtſzy przykrył tárcicámi Iodłowemi/á náwierzchu obił wſze-
dy bláchámi przedniego złotá/á ná nich wyrył pálmy/iákoby łáncuſzki ie-
7 den z drugim ſię ſpiniące. Położył też páwiment kośćielny Mármurem
co koſztownieyſzym bárzo ochędożnie. Ale złoto było bárzo dobrze probo-
wáne/z ktorego blách náczyniwſzy/pobił dom Boży/y trámy iego/y po-
8 woie/y śćiány/y drzwi/y wydrożył á wyrył cherubiny po śćiánách.
Vczynił też dom Swiątnice Swiętych: wzdłuż podług ſzerokośći
9 domu/ ná dwádzieściá łokci: wſzerz tákież ná dwádzieściá łokci. A ota-
flował gi też bláchámi złotemi/ iákoby ſześćią ſet cętnarow. Ale y gwoź-
dzie złote poczynił/ták że káżdy gwoźdź pięćdzieſiąt ſyklow ważył. Wie-
10 czerniki też obił złotem.
11 Vczynił też w domu Swiątnicy Swiętych dwá Cherubiny/ robo-
tą ſniczárſką: y okował ie złotem. Skrzydła Cherubinow roſtaczáły
ſię ná dwádzieściá łokci/ ták że ſkrzydło iedno miáło pięć łokci/á tykáło
ſię śćiány kośćielney/á drugie tákież pięć łokci máiąc/dotykáło ſię ſkrzydłá
drugiego

13 drugiego Cherubiná. A ták skrzydłá obudwu Cherubinow rostoczone były/ á rośćiągáli śie ná dwádźieśćiá łokći. A sámi stali ná nogách swoich/ á twarzy mieli obrocone ku domowi zewnętrznemu.
14 Vczynił też zasłonę z modrego postáwu z páwłoki/ z iásno czerwonego Kármázynu/ y z Bisioru: á wyháfftowáł ná niey Cherubiny. 15 Przede drzwiámi też kośćielnemi dwá słupy/ ktore miáły wzwyż trzydźieśći y pięć łokći: á głowki ich po pięći łokći. 16 Tudźież y iákoby łáncuszki w Vbłagálnicy poczynił: y włożył ie ná wierzchy słupowe. Malogránat też sto/ ktore záwieśił miedzy łáncuszki. 17 A te słupy postáwił w Kruchćie kośćielney/ ieden po práwey/ á drugi po lewey stronie. On ktory był po práwey/ názwał Ioáchin: á ktory ná lewey/ wezwał Boos.

Math:27.✠.51
Iere:52.✠.21.

Kápit: 4.

§ Ołtarz/ Morze/ Konwie/ Lichtarze/ Stoły/ Czásze/ y insze potrzeby á sprzęty do kośćiołá spráwia.

1 Vczynił też Ołtarz miedźiány wzdłuż ná dwádźieśćiá łokći/ wszerz ná dwádźieśćiá/ á wzgorę ná dźieśięć.
2 Morze też vlał ktore miáło od brzegu do brzegu dźieśięć łokći/ okrągłe około: pięć łokći miáło ná wyż/ á obręcz wkoło niego trzydźieśći łokći obśięgáłá. 3 Podobieństwo też wołow było pod nim: á ná dźieśięć łokći niejákie zewnątrz rycia/ iákoby dwiemá rzędy brzeg morzá obtaczáły. 4 A woły były lite/ á ono morze ná dwunaśćie wołow postáwiono było/ z ktorych trzech obrocono ku pułnocy/ á trzech ná záchod/ á trzech ná południe/ y trzech ná wschod słońcá/ trzymáiąc ná sobie morze: á posládki onych wołow były wewnątrz pod morzem/ 5 á miąższość iego byłá ná dłoń/ á brzeg iego był iákoby brzeg v kielichá / álbo rozwinioney Leliey. A bráło w śię trzy tyśiące metret.
6 Vdźiáłał też dźieśięć Vmywádł: y postáwił pięć po práwey / á pięć po lewey stronie / áby w nich vmywano cokolwiek mieli ofiárowáć zápálną ofiárę: ále w morzu onym / kápłani śię vmywáli. 7 Spráwił też y Lichtarzow złotych dźieśięć/ ná on kstałt iáko był roskazał: y postáwił ie w kośćiele/ pięć ná práwey/ á pięć ná lewey stronie. 8 Tákież y stołow dźieśięć: y postáwił ie w kośćiele / pięć ná práwo / á pięć ná lewo. Czasz też złotych sto.
9 Zbudowáł też śień kápłanom/ y śień wielką: y drzwi w śieni/ ktore okował miedźią. 10 A morze postáwił po práwey stronie przećiwko wschodu słońcá ná południe. 11 Náczynił też Hirám kotłow / hakow/ y czasz: y zgotowáł wszystkę robotę krolewską w domu Bożym: 12 to iest/ słupy dwá y kápitelle/ y wierzchy iákoby iákie śiatki / ktore zákrywáły kápitelle ná słupiech. 13 Malogránatow też czterzysta/ y śiatki dwie/ ták iż dwá rzędy málogránatow/ spáiáły śie ze dwiemá śiatkámi/ żeby okrywáły mákowice y wierzchy słupow. 14 Zdźiáłał też y podstáwki/ y vmywádłá/ ktore postáwił ná podstáwkách: 15 morze iedno/ wołow też dwánaśćie pod morzem/ 16 y koćiełkow/ hakow/ y czasz. Wszystko naczynie zdźiáłał Sálomonowi Hirám oćiec iego w domu Páńskim z miedźi naczystszey. 17 W kráinie Iordáńskiey lał ie Krol/ w źiemi iłowátey miedzy Sokoth/ y Sáredathá. 18 A było mnostwo naczynia niezliczone/ że też niewiedźiano wagi miedźi.
19 Spráwił tedy Sálomon wszystko naczynie domu Bożego / y Ołtarz złoty: y stoły/ y ná nich chleby pokłádne. 20 Lichtarze też z kágáńcy ich/ áby świećiły przed Vbłagálnicą według porządku ze złotá naczystszego: y

Spráwienie Ołtarzá.
3.Reg:7.✠.23.
Morzá.
Wołow.
Vmywádłá.
Lichtarzow
Stołow 10.
Sień kápłanom.

kwiáty nieiákie y lámpy/y kleßczyki złote: wßyſtko ze złotá naczyſtßego 21
ſpráwiono. Pußki tez kádzidłowe/ y kádzielnice/ y czáße/ y możdzerzyki 22
ze złotá naczyſtßego. Y drzwi tez wyrył kośćiołá wnetrznego/to ieſt/do
świątnice świetßey: y drzwi kośćielne zewnątrz złote. Tákże ſkończyłá
ſie wßyſtká robotá/ktorą vczynił Sálomon w domu Páńſkim.

Kápit: 5.

❡ Zebráwßy Sálomon ſtárße y czelnieyße ludu Izráelſkiego/ ofiárował Pánu Bogu/Archę poſtáwił w Vbłagalnicy/á chwałá Páńſka nápełniłá kośćioł.

❡ Sálomon wniosł do kośćiołá/co oćiec ieo ślubił.
3. Reg. 7. ℣ 51. & 8. ℣ 1.

WNiosł tedy Sálomon do kośćiołá wßyſtkie rzeczy 1
ktore był ślubił Dawid oćiec iego ſrebro y złoto/y wßyſtko ná-
czynie włożył do ſkárbu domu Bożego. Potym zebrał ſtárße 2
Izráelſkie/ y wßyſtkie Kśiążetá pokoleń/ y czołá fámiliy ſynow Izráel-
ſkich do Jeruzálem: żeby przyprowádźili Archę przymierza Páńſkiego/ 3
z miáſtá Dawidowego/ktore ieſt Syon. Zeßli ſie tedy do Krolá wßy- 4
ſcy mężowie Izráelſcy w dźień vroczyſty kśieżycá śiodmego. A gdy przy- 5
ßli wßyſcy ſtárßy ludu Izráelſkiego/ wźieli Lewitowie Archę y wnieśli
ią/ze wßyſtkimi przypráwámi Przybytku. A naczynie przybytkowe/kto- 6
re w nim były/wźieli y nieśli ie Kápłani y Lewitowie. A Krol Sálo-
mon/ y wßyſtek gmin Izraelſki/ y wßyſcy ktorzy ſie byli zgromádźili do
Archy/ offiárowáli Bárány y Woły bez wßey liczby: bo ták wiele było
offiar.

Archá wnieſioná do kośćiołá.

Wnieśli tedy Kápłani Archę przymierza Páńſkiego ná ſwe mieyſce/ 7
to ieſt/do vbłagálnice kośćielney/ do Swiątnice świetßey/ pod ſkrzydłá 8
Cherubinow: ták iż Cherubinowie rozćiągáli ſkrzydłá ſwoie nád tym
mieyſcem/gdźie poſtáwiono było Archę Páńſką/y zákrywáły Archę z drą- 9
żkámi iey. A końce onych drążkow/ ná ktorych noßono Archę/ iż trochę
dłużße były/tedy ſie vkázowáły wychodząc z Vbłágálnice: ále ieśli kto
máluczko był zewnątrz/ nie mogł ich widźieć. Tákże tám byłá Archá áż 10
do dniá dźiśieyßego. A nie było nic inßego w Arße/ iedno dwie tablice/
ktore był włożył Moizeß ná gorze Horeb/ gdy Pan dał Zakon ſynom Iz-
ráelſkim wychadzáiącym z Egyptu.

Co w Arße było chowáno.

A gdy wyßli kápłani z Swiątnice/ (bo wßyſcy kápłani ktorzy tám 11
mogli być náleźieni/ poświeceni ſą: á ießcze ná ten czás przemiány y po- 12
rządek poſług miedzy nimi nie był poſtánowiony) ták Lewitowie/ iáko
śpiewacy: to ieſt/ y ći ktorzy pod Azáffem byli/y ktorzy pod Hemánem/ y
ktorzy pod Idithum/ſynowie y brácia ich/oblokßy ſie w ßáty białe biśio-
rowe: ná Cymbalech/ ná Arffiech/ ná Lutniach gráli/ ſtoiąc ná wſchod
słońcá od Ołtarzá/ á przy nich ſto y dwádźieśćiá kápłanow/ ktorzy trą- 13
bili. A ták záraz á ſpołu wßyſcy trąbámi/ głoſy/cymbałmi/ y w orgány/
y rozmáitemi Inſtrumenty Muzyki krzycząc/ á głoſem ſie wzgorę zbyiá-
iąc/ bárzo dáleko on głos było ſłyßeć: ták iż gdy poczęli Páná chwalić/á
wymáwiáć: Wyznawáycie Páná iż dobry/ á że ná wieki miłośierdźie 14
iego: nápełnił ſie dom Páńſki obłokiem/ ták iż niemogli kápłani ſtać/ y
poſługi czynić przede mgłą: ábowiem chwałá Boża nápełniłá byłá dom
Boży.

❡ Chwałá Páńſka Kośćioł nápełniłá.

Kápit: 6.

❡ Vczynił rzecz Sálomon krol pierwey do ludu/potym poklęknąwßy do Páná Bogá modlił ſie bárzo długo.

Tedy rzekł

GEdy rzekł Sálomon: Pan to przyobiecał/ że będzie mießkał w obłoku: á ia zbudowałem dom imieniu iego/ áby tám mießkał ná wieki. Y obrocił Krol oblicze ſwoie/ y błogoſłáwił wßyſtkiemu mnoſtwu Izráelſkiemu (bo wßyſtko zebránie ludu ſtáło zápátrzywßy ſie) y rzekł: Błogoſłáwion Pan Bog Izráelſki/ ktory to co mowił Dawidowi oycu moiemu / ſkutkiem wypełnił/ mowiąc: Od ednia ktoregom wywiodł lud moy z ziemie Egipſkiey/ nie obrałem ſobie miáſtá ze wßech pokoleń Izráelſkich/ żeby w nim miał być dom budowan imieniu memu : ánim obrał ſobie żadnego inego męża/ áby był wodzem ludu mego Izráelſkiego : álem ſobie obrał Jeruzálem/ żeby w nim było imię moie. Obrałem też Dawidá/ ábym go poſtánowił nád ludem moim Izráelſkim. A gdy tá byłá wola oycá mego Dawidá/ budowáć dom imieniu Páná Bogá Izráelſkiego/ rzekł Pan do niego: Iż tá byłá wola twoiá / żebyś dom zbudował imieniu moiemu/ dobrześ to vczynił/ máiąc wolą tákową. Ale nie ty będzieß budował mnie domu/ wßákże ſyn twoy/ ktory wynidzie z biodr twoich / ten zbuduie dom imieniu moiemu.

A toż Pan ziśćił słowá ſwoie/ ktore był mowił. A ia powſtałem miáſto Dawidá oycá mego / y oſiadłem Thron Izráelſki / ták iáko mowił Pan: á zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelſkiego. Poſtáwiłem też w nim Archę/ w ktorey ieſt vmowá Páńſka/ ktorą vczynił z ſyny Izráelſkimi. Stánął potym przed ołtarzem Páńſkim/ przećiwko wßemu zebrániu ludu Izráelſkiego / y podnioſł wzgorę ręce ſwoie. Bo był ſpráwił Sálomon podſtáwek miedziány / y poſtáwił gi w pośrzodku Kośćiołá/ ktory był wzdłuż ná pięć łokći/ wßerz tákże ná pięć/ á wyſoki ná trzy łokćie : y ſtánął ná nim/ á potym kleknąwßy ná koláná ſwoie/ przećiw wßyſtkiemu mnoſtwu Izráelſkiemu/ á ręce w niebo podniozßy/ rzekł:

Pánie Boże Izráelſki / niemáß tobie podobnego Bogá ná niebie y ná ziemi: ktory ſtrzeżeß vmowy y miłoſierdzia z ſługámi twoimi ktorzy chodzą przed tobą w zupełnym ſercu ſwoim. Ktory ſpełnił ſłudze twemu Dawidowi oycu memu cośkolwiek mowił do niego: á coś był vſty obiecał/ toś ſkutkiem wypełnił/ czego podpiera y ninieyßy czás. A ták teraz Pánie BOże Izráelſki / wypełń ſłudze twemu oycu memu Dawidowi cośkolwie mowił/ rzekąc: Nie vſtánie z ćiebie mąż przedemną/ ktoryby śiedział ná tronie Izráelſkim : ále ták / ieſli ſynowie twoi będą przyſtrzegáć drog moich/ á chodźić w zakonie moim / iákoś y ty chadzał przedemną. A ták teraz Pánie Boże Izraelſki/ niechay będzie potwierdzoná mowá twoiá : ktorąś vczynił do ſługi twego Dawidá. A więc to podobna rzecz ku wierzeniu/ áby miał mießkáć Bog z ludźmi ná ziemi. Jeſliß niebo/ y niebioſá niebios niemogą ćię oſiegnąć / tym więcey ten dom ktorym zbudował ? Wßákże ná to tylko zbudowan ieſt / ábyś weyźrzał ná modlitwę ſługi twego / y vśilną prośbę iego Pánie Boże moy/ á żebyś wyſłuchał proſby ktore wylewa przed tobą ſługá twoy : ábyś otworzył oczy ſwoie ná ten dom wednie y wnocy/ nád mieścem gdźieś záſlubił/ żeby miáło być wzywano imię twoie : á żebyś miał wyſłucháć modlitwę/ ktorą ſię ſługá twoy modli ná nim : wyſłuchayże proſby ſługi twego/ y ludu twego Izráelſkiego. Iż ktobykolwiek ſie modlił ná tym mieyſcu/ żebyś wyſłuchał z mießkánia twego/ to ieſt z niebá/ á bądź mu miłośćiw.

Jeſliby kto zgrzeßył przećiw bliźniemu ſwoiemu/ á przyßedłby gotow będąc przyśięgáć przećiw iemu / á obwiązałby ſie klątwą przed ołtarzem w tym domu : ty wyſłuchaß z niebá/ y vczyniß rozſądek ſługam twoim/

¶ Sálomon błogoſłáwi wßyſtkiemu ludu.

2. Mach. 2. b. 10

¶ Modli ſie Sálomon / áby wßyſcy/ ktorzy ſie w kośćiele modlić będą byli wyſłucháni.

ták żebyś oddał nieprawemu drogę iego ná głowę włáſną/á mśćiłbyś ſie
ſpráwiedliwego/ oddawáiąc iemu podług ſpráwiedliwośći iego. 24
Ieſliby zwyćiężon był lud twoy Izráelſki od nieprzyiaćioł (boć będą
grzeßyć przećiw tobie) á náwroćiwßy czyniliby pokutę / y prośiliby i- 25
mienia twego/y modlili ſie ná tym mieyſcu : ty wyſłuchaß z niebá/á bądź
miłośćiw grzechom ludu twego Izráelſkiego / y przywroć ie do ziemie
ktorąś im dał/y oycom ich.
Ieſliby niebo będąc zámknione/dżdżá nieſpuśćiło / dla grzechow ludu 26
twoiego/á prośiliby ćię ná tym mieyſcu/ y ſpowiádáli ſie imieniu twoie- 27
mu/á náwroćiliby ſie od grzechow ſwoich/gdybyś ie trapił : wyſłuchay
z niebá Pánie/á odpuść grzechy ſługam twoim/y ludu twemu Izráelſkie-
Inf: 20. ℣ 9. mu/á náucz ich drogi dobrey/ktoraby chodźili/á ſpuść deßcz ná ziemię kto-
rąś dał ludu twemu w oſiádłość.
Wßczałliby ſie głod w ziemi/ábo mor/rdzá/zárázone powietrze/Szá- 28
rańcza/Chrząßcz/y nieprzyiaćiele ſpuſtoßywßy ziemię / obleglibi brony 29
mieyſckie/álbo iákażkolwiek plagá/y chorobá trapiłáby ie. Ieſliby ktory
z ludu twego Izráelſkieg pilnie prośił/ poznawßy porażkę y niemoc ſwo- 30
ię/ á wyćiągnąłby ręce ſwoie w tym domu : ty wyſłuchaß z niebá/to ieſt/
z nawyżßego mießkánia twego/á day ſie vbłágáć/y odpłáć káżdemu we-
dług drog iego ktore ty wieß że on ma w ſercu ſwoim : ábowiem ty ſam 31
znaß ſercá ſynow ludzkich. Aby ſie ćiebie báli/y chodźili po drogách two-
ich/po wßyſtkie dni ktorych żywią ná źiemi/ ktorąś dał oycom náßym. 32
Obcego też takież ktory nie ieſt z ludu twego Izráelſkiego/ przyßedłli-
by z dálekich ſtron dla imienia twego wielkiego/ y dla ręki twoiey moc-
ney/á rámienia wyćiągnionego/ á vczyniłby cześć á chwałę ná tym miey- 33
ſcu : ty wyſłuchaß z niebá/z naimocnieyßego mießkánia twego/ á vczyniß
to wßyſtko/o co będźie żądał on pielgrzym: áby poználi wßyſcy narodo-
wie ziemſcy imię twoie/ á báli ſie ćiebie iáko lud twoy Izráelſki/ á żeby
doználi iż imię twoie wzywano ieſt nád tym domem ktorym zbudował. 34
Wyćiągnieli lud twoy ná woynę / przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/
drogą ktorą ie poſleß / á czyniliby modłę obroćiwßy ſie ku drodze ná kto-
rey to miáſto ieſt ktoreś obrał/ y dom ten ktorym zbudował imieniu twe- 35
mu : wyſłuchaß z niebá prośby y modlitwy ich/ á pomśćiß ſie ich. 36
A ieſliby przećiwko tobie zgrzeßyli/boć niemáß człowieká ktoryby nie
3.Reg:8.℣46 zgrzeßył/á rozgniewałbyś ſie ná nie/y podałbyś ie nieprzyiaćielom/ á zá- 37
Eccl: 7. ℣ 21. wiedliby ie w niewolą do ziemie dálekiey/á choć też do bliſkiey : y náwro-
1.Ioan:1. ℣ 8. ćiwßy ſie z ſercá ſwego w oney ziemi do ktorey záwiedźieni ſą w niewo-
lą / á czyniliby pokuthę / y modlili ſie w ziemi niewolſtwá ſwego / mo-
wiąc : Zgrzeßyliſmy/ złośliwieſmy czynili / nieſpráwiedliwieſmy czynili: 38
á przywroćiliby ſie do ćiebie w zupełnym ſercu ſwoim / y w cáłey dußy
ſwoiey/w ziemi ięctwá ſwego do ktorey zágnáni ſą / będąlić cześć czynić
przećiw drodze ziemie ſwoiey ktorąś dał oycom ich/y miáſtu ktoreś ſobie 39
obrał/ y domu ktorym zbudował imieniu twemu : ty wyſłuchaß z niebá/
to ieſt/ z mocnego mießkánia twego/modlitwy ich/y vczyniß ſąd/y odpu- 40
śćiß ludu ſwemu ácz grzeßnemu. Abowiem ty ieſteś Bog moy / proßę
niech będą oczy twoie otworzone/ y vßy twoie pilnie ſłucháiące modli- 41
Pſal:131. ℣ 8. twy á prośby ktore ſie dźieie ná tym mieyſcu. A ták teraz powſtań Pánie
Boże ná pokoy twoy/ty ſam y Archá mocy twoiey: Kápłani twoi Pánie
Boże niech ſie oblocą w zbáwienie/ á świeci twoi/niech ſie ráduią w do- 42
brach. Pánie Boże moy / nie odwrácay oblicża ſwoiego od pomázáńcá
twego: pámiętay ná miłoſierdźia Dawidá ſługi twego.

Kápit:

Kápit: 7.

§ Ogień z niebá offiáry popalił: Wielmożność á chwałá Páńska nápełniłá kośćioł/ ofiáruią offiáry hoynie/ Poświacánie Kośćiołá świeto przez siedm dni świecą/ Pan Bog sie vkazał Sálomonowi/ y oznaymuie że modlitwe iego wysłuchał.

1 A Gdy skończył modlitwe swą Sálomon/ ogień z 2 niebá zstąpił/ y pożárł zápálne y ine ofiáry: á wielmożność Páńska nápełniłá dom. Ani mogli kápłani wniść do kośćiołá Páńskiego/ przeto iż byłá wielmożność Páńska nápełniłá kośćioł Páński. 3 Ale y wszyscy synowie Izráelscy widźieli zstępuiący ogień/ y wielebność páńska ná dom: tedy padszy twarzą swą ná ziemię ná páwiment kámienny vczynili modłę/ y chwalili Páná/ iż dobry/ iż ná wieki miłosierdźie iego. 4 A Krol/ y wszystek lud offiárowáli offiáry przed Pánem Bogiem. 5 Zábił tedy Krol Sálomon wołow ná ofiárę dwá y dwádźieśćiá tysiecy/ Báránow sto y dwádźieśćiá tysiecy: y poświećił dom Boży Krol 6 y wszystek lud. A kápłani stali przy swych vrzędźiech/ á Lewitowie przy orgániech Muzyki Páńskiey/ ktorych náczynił Dawid Krol ku chwaleniu Páná/ bowiem ná wieki miłosierdźie iego/ piosnki Dawidowe gráiąc rękámi swemi: A kápłani gráli ná trąbách przed nimi/ á wszystek Izráelski lud stał.

7 Poświećił też Sálomon połowicę sieni przed Kośćiołem Páńskim: bo tám był offiárował zapalne offiáry/ y tłustości Spokoynych: Bo ołtarz miedźiány ktory był vczynił/ niemogł strzymáć zapálnych y zbożnych 8 offiar/ y tłustości spokoynych. Y vczynił Sálomon vroczyste Swieto ná on czás przez siedm dni/ á wszystek Izráel z nim/ zbor wielki bárzo/ od mieyscá gdźie wchodzą do Emath áż do strumieniá Egiptskiego. 9 A ośmego dniá vczynił świeto zebrániá ludzkieg/ przeto że poświecał ołtarz 10 przez siedm dni/ á vroczystość obchodźił przez siedm dni. A ták dniá dwudźiestegó y trzeciego mieśiącá śiodmego/ rospuśćił lud do domow swoich/ weselący sie y ráduiący z tego dobrá ktore Pan vczynił Dawidowi/ y Sálomonowi/ y Izráelowi ludu swemu. 11 Y dokonał Sálomon domu Páńskiego/ y domu Krolewskiego/ y wszystkiego co był w sercu swym vmyślił/ żeby vdźiáłał w domu Páńskim/ y w domu swoim/ á ná wszem mu sie szczęśćiło.

12 Y vkazał mu sie Pan w nocy/ mowiąc: Wysłuchałem modlitwe twoię/ y obrałem sobie to mieysce ná dom offiáry. 13 Jesli zámknę Niebo/ ták żeby deszcz niebył/ y ieslibym roskazał y przykazał Száráńczy wyżrzeć co ná źiemi: álbo bych przepuśćił mor ná lud moy: 14 A lud moy náwroćiwszy sie ku mnie/ nád ktorym wzywano iest Jmię moie/ modliłby mi sie/ y szukał obliczá moiego/ á czyniłby pokutę zá swe drogi bárzo złe/ ia wysłucham z niebá/ y będę miłośćiw grzechom ich/ y vzdrowię źiemię ich. 15 Oczy też moie będą otworzone/ y vszy moie náchylone ku modlitwie onego 16 ktory sie będźie ná tym mieyscu modlił. Abowiem obrałem y poświećił to mieysce/ żeby ná nim było imię moie ná wieki/ á żeby trwáły oczy moie/ y serce moie tu po wszystkie dni.

17 Ty tákże/ będźieszli chodźił przedemną/ iáko chodźił Dawid oćiec twoy/ á iesli wszystko to com przykazał tobie czynić będźiesz/ spráwiedliwośći 18 moie/ y sądy moie będźieszli chował/ wzbudzę stolec krolestwá twoiego/ iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie vstánie z rodu twego mąż/ ktoryby niemiał być kśiążęćiem nád ludem Izráelskim. Ale iesli sie od-

2.Mac:2.v.10

Wielmożnośćiá Páńska nápełnion kośćioł.

3.Reg:8.v.63

§ Swieto wielkie vroczyste:

3.Reg:9.v.1.

Deut:12.v.5. Pan wysłuchał prosby Sálomonowe.

ſli ſie odwroćićie / á ſpráwiedliwośći moie/ y przykazánia moie ktorem [19] przed wámi położył/ opuśćićie/ á odſtąpiwszy mnie ſłużylibyśćie bogom [20] cudzym / y modłe im dawáli: wykorzenię was z ziemie moiey ktorąm wam dał/y dom ten ktorym poświećił imieniu memu / zárzucę od oblicza [21] mego/y dam gi w przypowieść/y ná przykład wszyſtkim ludziom. A dom ten będźie zá przypowieść wszyſtkim ktorzy tedy poydą: á będą mowić zu- [22] miawszy ſie/Czemuż ták Pan vczynił tey ziemi/ y domowi temu. Y od- powiedzą: Iż opuśćili Páná Bogá oycow ſwoich/ ktory ie wywiodł z ziemie Egyptſkiey/á ieli ſie bogow cudzych/ y kłániáli ſie im/ y modłe im czynili: przeto przyszły ná nie te wszyſtkie złe rzeczy.

Przypowieść o kośćiele bożym Jeruzalimſkim.

Kápit: 8.

¶ Krol Sálomon miáſta pobudował/lud ſobie obcy podbił/ofiáry czyni/ po złoto do Ophir z Krolem Hirámem poſłał.

3.Reg:9.v.10

[1] A Gdy ſie wypełniło dwádźieśćiá lat / potym gdy [2] zbudował Sálomon dom Páńſki / y dom ſwoy / miáſtá ktore był dał Hirám Sálomonowi/pobudował/y kazał w nich mie- [3] szkáć ſynom Izráelſkim. Przyiáchał też do Emáth Subá/ y doſtał go. [4] Y zbudował Pálmirę ná puszczey/ y inne miáſtá bárzo obronne pobudo- [5] wał w Emáth. Zbudował też Betoron wyższe/y Betoron niższe/miáſtá [6] murowáne/ktore miáły brany/zawory/y zamki. Báláath tákież y wszyſt- kie miáſtá co mocnieysze/ktore były Sálomonowe/ y wszyſtkie miáſtá o- bożne/y miáſtá ieznych. Wszyſtko cokolwiek chćiał krol Sálomon/ vczy- nił y zrządźił/ zbudował w Jeruzálem/y w Libanie/ y po wszyſtkiey zie- mi kroleſtwá ſwego.

Hołdowni- cy Sálomo- nowi.

[7] Wszyſtek lud ktory był zoſtał z Heteyczykow/z Amoreyczykow/z Fere- zeyczykow/ y Heweyczykow / y Jebuzeow/ ktorzy nie byli z rodu Izráel- [8] ſkiego y z ſynow ich: potomki ich ktorych byli ſynowie Izráelſcy nie wy- [9] bili/podbił ſobie Sálomon/że mu dawáli dań áż do tego dniá. A z ſy- now Izráelſkich żadnego nie włożył w roboty krolewſkie: bo ći byli lu- dźmi woiennymi/á Wodze y Hetmáni pirwszy nád ieznymi/y nád wozy. [10] Wszech wodzow á hetmánow woyſká królá Sálomoná / było dwie- [11] śćie y piećdźieśiat/ktorzy ćwiczyli lud. Corkę też królá Fáráoná przenioſł z miáſtá Dawidowego do domu ktory iey był zbudował. Bo ták rzekł: Nie będźie mieszkáłá żoná moiá w domu Dawidowym królá Izráelſkie- go/przetoż iż poświecony ieſt: bo wnieśioná byłá Archá Páńſka do niego. [12] Tedy ofiárował Sálomon Pánu Bogu zapálne ofiáry ná ołtarzu [13] Páńſkim/ktory był zbudował przed portykiem/ żeby ná káżdy dźień ofiá- rowano ná nim/według roſkazánia Moizeszowego/w Soboty/ ná No- wie mieśiacá/y we dni świete/trzykroć w rok/to ieſt w świeto Przáśnic/ [14] w świeto Tegodniow / y w świeto Kuczek. Poſtánowił też podług ſpráwy Dawidá oycá ſwego/vrzedy kápłáńſkie w poſługách ich. Lewi- ty tákież w porządku ſwym żeby chwalili Páná BOgá / á poſługowáli przed kápłany/według porządku dniá káżdego: y wrotne też poſtánowił w rozdziálech ſwoich do káżdych drzwi. Bo ták był roſkazał Dawid [15] człowiek Boży. Y nieopuśćili nic z roſkazánia krolewſkiego/ ták Kápłá- ni iáko Lewitowie/ná wszem co im kolwiek roſkazał. A w przyſtrzegá- [16] niu ſkárbow/ wszyſtkie nakłády gotowe miał Sálomon/od tego dniá gdy záłożył dom Páńſki/ áż do onego gdy go dokonał. [17] Tedy odiáchał Sálomon do Aſyongáber/y do Ahilat do brzegu mo- rzá czerwo-

18 rzá czerwonego/ ktory iest w ziemi Edomskiey. Y posłał mu Krol Hirám przez służebniki swoie okręty/ y żeglarze vmiáłe z morzem/ y puścili sie z sługámi Sálomonowemi do ziemie Offir: y wynieśli ztámtąd cztyrzy stá y piećdziesiąt cetnarow złotá/ á przynieśli do królá Sálomoná.

Kápit: 9.

¶ Sábá Krolowa z dáry do Sálomoná przyiácháłá/ y z dáry odiácháłá/ wagá złotá do roku Sálomonowi przychodząca/ budowánia Máiestatu/ Służby/ obfitość w bogáctwiech/ w możności/ mądrość Sálomonowá/ y śmierć iego/ y namiástek.

1 Krolowa też Sábá/ vsłyszawszy sławę Królá Sálomoná/ przyiácháłá áby go skuśiłá w gadkách do Jeruzálem/ z wielkimi bogáctwy/ y z wielbłądy ktorzy nieśli ná sobie ziołá wonne/ y złotá bárzo wiele/ y kámienie drogie. A gdy przyszłá do Sálomoná/ 2 rozmawiáłá z nim/ co iedno miáłá w sercu swoim. Ale wypráwiáł iey Sálomon 3 wszystko co mu kolwie zádawáłá/ y nie było nic czegoby iey iáśnie nieoznaymił. 4 Ktora gdy vyźrzáłá mądrość Sálomonowę/ y dom ktory zbudowáł/ y potráwy stołu iego/ y mieszkánia sług/ y vrzędy dworzánow iego/ y száty ich/ Podcząsze też y száty ich/ y ofiáry ktore ofiárowáł w domu Páńskim: 5 od wielkiego zádziwienia/ dusze w niey práwie niestawáło. 6 Y rzekłá potym do Królá: Prawdziwa iest sławá/ ktoram słyszáłá w ziemi swey o mocy y o mądrości twoiey. Nie wierzyłám tym ktorzy mi powiádáli/ ażem samá przyszłá/ y swemi oczymá oglądáłá. 7 Y doznáłam/ że mi ledwie połowice mądrości twoiey powiádano: przeszedłeś sławę cnotámi swemi. Błogosłáwieni mężowie twoi/ y błogosłáwieni 8 sludzy twoi/ ci ktorzy stoią przed tobą ná káżdy czás/ słucháiąc mądrości twoiey. Niechay będzie Pan BOG twoy błogosłáwion/ ktory cię chćiał mieć ná stolcu swoim krolem Páná Bogá twoiego. Abowiem Bog miłuie lud Jzráelski/ y chce go záchowáć ná wieki/ przeto cię postánowił krolem nád nim/ byś czynił sądy y spráwiedliwość.

9 Y dáłá Krolowi sto y dwádzieścia cetnarow złotá/ y ziół wonnych bárzo wiele/ y kámienia bárzo drogiego. Nie było tákowych ziół/ iáko te 10 ktorych dáłá krolowa Sábá Krolowi Sálomonowi. 11 Ale y sludzy Hirám z sługámi Sálomonowemi/ przynieśli złotá z Offir/ y drzewá Tynowe/ y kámienie co droższe. Z ktorego drzewá Tynowego/ poczynił Krol schody w domu Páńskim/ y w domu Krolewskim. Lutnie też y hárffy 12 śpiewákom: nigdy niewidano drzewá tákiego w ziemi Judskiey.

A Krol Sálomon dał Krolowey Sábie wszystko co chćiáłá/ y czego żądáłá/ á dáleko więcey niż co byłá do niego przyniosłá: 13 ktora odiácháwszy zás/ wroćiłá sie do ziemie swoiey z służebniki swemi. A byłá wagá 14 złotá ktore przynoszono Sálomonowi ná káżdy rok/ sześć set/ sześćdziesiąt y sześć cetnarow złotá: wyiąwszy one sumę ktorą posłowie rozmáitych 15 narodow/ y Kupcy przynaszáli/ y wszyscy Krolowie Arábscy/ y Książętá ziem/ ktorzy znośili złoto y srebro Sálomonowi. 16 Vdziáłał tedy Krol Sálomon dwie ście włoczen złotych/ z sześći set złotych/ ktore ná káżdą włocznią wydawano. Trzy stá też tarcz złotych/ káżda po trzy stá złotych 17 ktoremi sie okrywáłá káżda tarcza: y schował ie krol w zbroiowniey/ ktora byłá osádzoná lásem Libáńskim.

18 Spráwił też Krol stolecz z kośći Słoniowych bárzo wielki: y okrył gi złotem naczystszym. Sześć też stopniow po ktorych wstępowano ná stolecz: y ławeczkę złotą/ y dwoie podpárcia z obu stron/ á dwá Lwy stoiące wedle

Marginalia: 3.Reg:10.℣.1. Matt:12.℣.42. Luc:11.℣.31. — ¶ Sábá wysławia mądrość Sálomonowę. — 3.Reg:3.℣.11.

iace wedle podpárcia: ále y inych dwánaście lwiat stoiacych ná sześci 19
stopniách z obu stron. Nie było tákiego Stolcá po wszech Krolestwách.
Wszystko też naczynie ku stołu krolewskiemu było złote: y naczynie w do- 20
mu z drzewá Libáńskiego/ ze złotá naczystszego. Abowiem srebrá onych
czásow nizacz sobie niewáżono. Bo okręty krolewskie chodziły do Tár- 21
su z sługámi Hirámowemi raz we trzy látá: y przynośili ztámtad złoto y
srebro/kośći słoniowe/y máłpy/y páwy. A ták zwielmożył śie był Sálo- 22
mon nád wszystkie Krole ziemskie/ w bogactwách y w słáwie. Tákże 23
wszyscy krolowie ziemscy prágneli widźieć oblicze Sálomonowe: áby
słucháli madrośći ktora był dał Bog w serce iego. Y przynaszáli mu dáry/ 24
naczynia srebrne/y złote/y száty/y zbroie/ y ziołá drogie/ konie/ y muły ná
káżdy rok.

§ Srebro w máłey poważe. (margin)

Miał też Sálomon czterdźieśći tysiecy koni w stáyniách: á wozow y 25
iezdnych dwánaśćie tysiecy: y rozłożył ie po mieśćiech obożnych/ y tám
gdźie był krol w Jeruzálem. Dowodził też swey mocy nád wszystkiemi 26
krolmi/od rzeki Euffráten/áż do ziemie Filistyńskiey/ y áż do gránic E-
gyptskich. Y vczynił ták wielka obfitość srebrá w Jeruzálem iáko kámie- 27
ni: á cedrowego drzewá tákie mnostwo iáko płonek Figowych ktore rosta
po polu. A przywodzono mu konie z Egyptu/y ze wszystkich inych źiem. 28
A ine spráwy Sálomonowe pirwsze y poslednie/ opisane sa w słowiech 29
Náthánná proroká/y w kśiegách Ahie Silonnithy/y w widzeniu też Ad-
dá widzacego/ przećiwko Jeroboámowi synowi Nábáth. Krolował 30
tedy Sálomon w Jeruzálem nád wszystkim Izráelem czterdźieśći lat.
Y zásnał potym z oycy swemi/y pochowano go w mieśćie Dawidowym. 31
Y krolował Roboám syn iego zań.

3.Reg:4.✠ 26 — *Smierć Sálomonowá.* — *3.Reg:11.✠41* (margin)

Kápit: 10.

§ Roboám syn Sálomonow porzućiwszy ráde stárych ludźi/ á iowszy śie rády młodych/krolestwá połowice wiecszą vtráćił/ták że iuż záwżdy dźieliło śie krolestwo Izráelskie od Judskiego.

Jachał potym Roboám do Sychem: bo śie tám 1
był zszedł wszystek lud Izráelski/ żeby go postánowił krolem.
Co gdy vsłyszał Jeroboám syn Nábátow/ktory był w Egyp- 2
cie (bo był vćiekł przed Sálomonem) nátychmiast śie wroćił. Y przy- 3
zwáli go/y przyszedł z nim wszystek lud Izráelski/y mowili do Roboámá/
rzekac: Oćiec twoy nas przyćiskał twárdym iárzmem: przeto ty lekszę 4
nam roskázuy niżli oćiec twoy/ktory ná nas włożył ćieszka niewola/á vlży
nam troche tey ćiażey/á bedźiemyć służyć. Odpowiedźiał im: Przydźćie 5
do mnie po trzećim dniu.

3.Reg:12.✠ 1. — *§ Prośi lud Roboámá/ áby im vlżył iárzmá.* (margin)

A gdy odszedł lud/iał śie rádźić stárcow ktorzy stawáli przed oycem 6
iego Sálomonem/poki ieszcze był żyw/mowiac: Co mi zá ráde daćie/że-
bym odpowiedźiał ludu? Oni mu odpowiedźieli: Bedźieszli śie podo- 7
bał ludu temu/ á vgłaszczeszli ie łáskáwemi słowy/ bedac służyli ná káżdy
czás. Ale on niechawszy rády stárcow/ále z młodźieńcy począł o tym mo- 8
wić/ ktorzy śie z nim schowáli z młodu/ á byli przy dworze iego. Y rzekł 9
do nich: Co śie wam zda? álbo co zá odpowiedź mam dáć ludu temu/
ktory mi rzekł: Vlży nam tego iárzmá/ ktore ná nas włożył oćiec twoy? 10
A oni mu odpowiedźieli/iáko młodźi ktorzy z nim wychowáni byli w ro-
skoszách/ y rzekli: Ták ty odpowiesz ludu ktoryć mowił. Oćiec twoy ćie-
szkie iárzmo włożył ná nas/ty go nam podnieś/powiedzże im: Namniey-
szy pálec

§ Rádźi śie Roboám stárey rády oycowskiey. — *§ Rádźi śie ROBOám młodey rády.* (margin)

11 ßy pálec moy / mieżßy ieſt nizli biodrá oycá moiego. Ociec moy włożył ná was iárzmo cießkie/á ia mu wagi przydam: Ociec moy ſiekł was biczmi/ á ia bede wezłowátemi puhámi.

12 Przyßedł tedy Jeroboám y wßyſtek lud przy nim do Roboámá dniá 13 trzeciego/ iáko im był náznáczył. Y odpowiedział im Krol ſrodze/zániechawßy rády Stárßych / mowił według zdánia młodych. Ociec moy 14 włożył ná was cießkie iárzmo/á ia cieße vczynie: Ociec moy ſiekał was biczmi / á ia was bede ſiekł puhámi wezłowátemi.

15 A niechciał przeſtáć ná prosbie ludu: bo to byłá wola Boża/ áby ſie ziściłá mowá iego ktora powiedział przez Achiaßá Sylonithe do Jeroboámá ſyná Nábáthowego. 16 A lud wßyſtek ſłyßac że Krol ſrogo mowił/rzekł k niemu: Nie mamy cześci w Dawidzie áni dziedzictwá w ſynu Jſai. Wroć ſie do domow ſwoich Jzráelu / á ty Dawidzie opátruy dom ſwoy. Y rozßedł ſie lud Jzráelſki do domow ſwoich. 17 Tedy nád ſyny Jzráelſkimi ktorzy mießkáli w mieściech Judſkich / krolował Roboám. 18 Poſłał potym krol Roboám Adurámá: ktory wybierał popłátki/y vkámionowáli go ſynowie Jzráelſcy/ ták że vmárł. A Krol też Roboám wpadßy ná woz/ vciekł do Jeruzálem. 19 Także odſtąpił lud Jzraelſki od domu Dawidowego áż po dziś dzień. Y ſtáło ſie gdy vſłyßał wßyſtek lud Jzráelſki/że ſie náwrocił Jeroboám/ poſłáli y przyzwáli go zgromádziwßy ſie wßyſcy/y vczynili go krolem náde wßem ludem Jzráelſkim: á żaden nie náſládował domu Dawidowego / chybá pokolenie Judſkie ſámo.

3.Reg:11.✠29

Opuściwßy ráde ſtárßych / ſrogo odpowiáda ludu.

Adurám vkámionowan.

Rozerwánie kroleſtwá Dawidowego.

Kápit: II.

§ Roboám chciał dobywáć rozerwánego kroleſtwá ſwego/ále zá opowiedzeniem Páná Bogá woley ſwoiey/muſiał dáć pokoy/miáſtá budował/Lewity y Káplany wygnáne od Jeroboámá przyiął / poiął żon y miłośnic wiele.

1 PRzyiáchał tedy Roboám do Jeruzálem/y przyzwał do ſiebie wßyſtkiego pokoleniá Judá/ y Beniámin/ ſto ośmdzieſiąt tyſiecy wybornych y woiennych meżow /chcac wálczyc przeciwko Jzráelowi / á przywrocić ku ſobie zupełne kroleſtwo ſwoie. 2 Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Semeiaßá człowieká Bożego/ mowiac: 3 Mow do Roboámá ſyná Sálomonowego krolá Judſkieg/ y do wßyſtkieg ludu Jzráelſkiego/ktory ieſt w Judá/y Beniámin. 4 Ták mowi Pan: Nie wyciągniecie áni bedziecie wálczyc náprzeciwko bráciey wáßey. Wroć ſie ieden káżdy do domu ſwego: bo ſie to ſtáło zá ma wolą. Ktorzy gdy vſłyßeli rzecz Páńſką/wrocili ſie/áni ßli przeciwko Jeroboámowi.

3.Reg:12.✠21

Z woley Bożey ſtáło ſie rozerwánie Kroleſtwá Sálomonowego.

5 Mießkał tedy Roboám w Jeruzálem/y pobudował miáſtá murowáne w Judá. 6 A zbudował Bethleem / y Ethám/ y Thekue / 7 Bethſur tez/ y Socho/y Odollam/ 8 y Geth/y Máreſá/y Zyff: 9 ále y Adurám/y Lachis/ y Azechá: 10 Sáráá tez y Aiálon/y Hebron/ktore były w Judá y w Beniámin/poczynił miáſtá bárzo obronne. 11 A gdy ie mury obegnał/poſtánowił w nich Stároſty/ y Spichlerze ná wino y ná oliwe. 12 Ale y w káżdym mieście vczynił zbroiownie tarcz y włoczen. Y opátrzył á opráwił ie z wielką pilnością: y pánował nád Judą/y Beniáminem.

13 A Káplani y Lewitowie: ktorzy byli we wßem ludu Jzráelſkim/przyßli do niego 14 ze wßyſtkich miaſt ſwoich / opußczáiąc przedmieścia y oſiádłości ſwoie/ ßli miedzy pokolenie Judá do Jeruzálem: przeto iż ie odrzucił Jeroboám y potomkowie iego / áby nie byli Káplany Páńſkimi.

15

3.Reg:12.v.31

Ktory postánowił sobie kápłanow bałwáńskich á dyabelskich / y cielco- 16
wych ktorych był nádziałał. Ale y inni ze wszystkich pokoleń ludu Izráel-
skiego/ktorzy ná to wydáli byli sercá swoie/áby szukáli Páná Bogá Izrá-
elskiego/przyszli do Jeruzálem ná ofiárowánie ofiar swoich przed Pánem
Bogiem oycow ich. Y zmocnili krolestwo Judskie/á potwirdzili Robo- 17
ámá syná Sálomonowego przez trzy látá. Bo chodzili po drogách Dá-
widá y Sálomoná tylko przez trzy látá.

Zony Roboámowe.

18 A Roboám poiął zone Máhálath/ corke Jerymotá syná Dawidowe- 19
go. Abiháil też corke Eliábá syna Isai: ktora mu vrodziłá syny / Jeus/ 20
y Somoria/y Zoom. Po tey też poiął Máácheę corke Absoloná/ ktora po- 21
rodziłá mu Abia/Ethái/Zizá/y Sálomith. Y miłował Roboám Máá-
cheę corkę Absolonowe/nád insze wszystkie zony swoie/y nałożnice. Bo był
poiął zon ośmnaście/a nałożnic szesćdziesiat: y wziął z nich ośm á dwá-
dzieściá synow/á szesćdziesiat corek. A postánowił iáko zá głowe Abiá- 22
szá syná Mááchi/y Książeciem nád wszystką brácią iego: bo tego był my- 23
slił krolem zostáwić/ że był mędrszy y mocnieyszy niż wszyscy synowie ie-
go/y we wszystkich gránicách Judskich/y Beniámin/y we wszystkich miá-
stách murowánych: y dawał im obrok bárzo hoyny/á wiele zon żadał.

Kápit: 12.

¶ Dla grzechu krolá Roboáma y ludu Judskiego/dał ie Pan Bog w ręce krolowi Egyptskiemu/ktory pobrał skárby wszystkie z kośćiołá Bożego/ y z domu krolewskiego/ tarcze złote/ srebrne/ vmárł Roboám/ nástał Abia syn iego.

1

3.Reg:14.v.25

A Gdy było vmocnione Krolestwo Roboámowe y
potwierdzone/ opuścił zakon Páński / y wszystek lud Izráelski 2
z nim. Tedy roku piątego krolowánia Roboámowego/ przy-
ciągnął Sesak krol Egyptski do Jeruzálem / bo był zgrzeszył przeciwko 3
Pánu/w tysiącu dwu set wozow/y w szesćdziesiąt tysiecy ieznych: á gmi-
nowi pospolitemu ktory z nim był przyszedł z Egyptu/liczby nie było: iá- 4
ko Libiyczykowie/Troglodythowie/y Murzynowie. A zdobywał miast
co obronnieyszych w ziemi Judskiey/potym przyciągnął áż do Jeruzálem. 5
Wszedł potym Semeias prorok do Roboámá/y do Książąt Judá kto-
rzy sie byli ziácháli do Jeruzálem / vciekáiąc przed Sesakiem / y rzekł do
nich: To Pan mowi. Wyście mie opuścili / á iam też was zostáwił w 6
rece Sesaká. Struchleli tedy Książętá Izráelskie/ Krol też tákże/ y rze- 7
kli: Spráwiedliwy iest Pan. A gdy vyzrzał Pan że sie mu vkorzyli/stá-
ło sie słowo Páńskie do Semeiszá / mowiąc: Ze sie ták vkorzyli / iuż ich
nie zátrácę: á dam im málutko rátunku / á nie będzie kápác gniew moy 8
ná Jeruzálem/ przez rękę Sesaká. Wszákże przedsię będą mu służyć / áby
poználi iáko wielki przedział miedzy służbą moią / á służbą Krolestwá 9
ziemskiego. Odciągnął tedy Sesak krol Egyptski od Jeruzálem/ zábrá-
wszy skárby domu Páńskiego/y domu Krolewskiego/y wszystko z sobą zá- 10
wiozł:y one tarcze złote ktorych był náspráwiał Sálomon/miásto ktorych
Roboám náczynił miedziánych/y oddał ie vrzędnikom nád tarczámi kto- 11
rzy strzegli śieni iego pálacu. A gdy wchadzał krol do domu Páńskiego:
przichadzáli Páwężnicy y bráli ie: y zásię odnośili/do zbroiowne. Wszá- 12
koż iż sie vkorzyli/odwroćił sie od nich gniew Páński / iż niebyli zgłádze-
ni do końcá. Abowiem w pokoleniu Judá nálezione są dobre vczynki. 13

Sesak złupił dom boży / y dom krolewski.

3.Reg:14.v.21

Zámogł sie tedy Krol Roboám w Jeruzálem/ y krolował: á miał rok

y cżterdźieśći gdy pocżął krolowáć: á krolował ſiedmnaśćie lat w Jeruzálem mieśćie/ktore obrał Pan ze wſzyſtkich pokoleń Jzráelſkich/áby tám 14 vpewnił imię ſwoie. Jmie mátki ieǧ było Náámá Ammánitká. 15 A vcżynił źle/ y nieprzygotował ſercá ſwego áby ſzukał Páná. A dźieie Roboámá pirwſze y poſlednie/ opiſane ſą w kſięgách Semeiaſzá proroká: y Addo widzącęǧ/á z pilnośćią wyłożone. 16 Y walcżyli przećiwko ſobie Roboám/ y Jeroboám po wſzyſtkie dni. Záſnął potym Roboám z oycy ſwoimi: y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Abia ſyn ieǧ.

§ SMierć ROboámá.

Kápit: 13.

§ Abia Krol Judſki/ſtocżył woynę z Jeroboámem krolem Jzráelſkim/ y poráźił go zá pomocą Bożą/miáſtá mu pobrał/śmierć Jeroboámá.

1 OSmnaſtego roku Krolá Jeroboámá Jzráelſkiego/ 2 krolował Abia nád Judą. Trzy látá krolował w Jeruzálem: imię mátki iego Micháiá/ corká Vryelowá z Gábáá: 3 y wiedli z ſobą woynę Abiá y Jeroboám. A gdy wyſzedł Abia/á iął ſię potykáć/ máiąc wybornych y woiennych mężow cżterdźieśći tyſięcy. Jeroboám zſzykował przećiwko niemu woyſko ośmdźieśiąt tyſięcy mężow: 4 ktorzy też tákże wyborni byli / y ná potykánie duży.

3.Reg:15.✠2.

3.Reg:15.✠7.

5 Stánął tedy Abia ná gorze Semeron/ktora byłá w Effráim/ y rzekł: Słuchay Jeroboámie ty y wſzyſtek Jzráelu. Coż niewiećie iż Pan Bog Jzráelſki dał był kroleſtwo Dawidowi nád Jzráelem ná wieki/iemu ſámemu y ſynom iego vmową Soli. 6 A powſtał Jeroboám ſyn Nábátow ſługá Sálomoná ſyná Dawidowego / y ſprzećiwił ſię pánu ſwoiemu. 7 Y zbiegli ſię do niego mężowie nanikcżemnieyſzy/y ſynowie Beliál: tákże przemogli náprzećiwko Roboámowi ſynowi Sálomonowemu. Ale Roboám był proſták/y ſercá boiáźliwego/y niemogł ſię im oprzeć. 8 Teraz wy mowićie że ſię możećie oprzeć kroleſtwu Páńſkiemu/ktore dźierży przez ſyny Dawidowe: á maćie ludu wielkie mnoſtwo/ y ćielce złote/ ktorych wam nácżynił Jeroboám zá bogi. 9 A wygnáliśćie kápłany Páńſkie ſyny Aaronowe y Lewithy: á nácżyniliśćie ſobie kápłanow iáko wſzyſcy národowie źiemſcy: ktokolwiek przyidźie/á pośwyęći rękę ſwoię w byku y wolech/ y w ſiedmi báránięch/ ſſtawa ſię v was kápłanem onych ktorzy nie ſą bogowie. 10 Ale náſz Pan Bog ieſt/ktoregośmy nieopuśćili. A kápłani z ſynow Aaronowych ſłużą Pánu: y Lewitowie ſą w porządku ſwoim. 11 Zapálne też ofiáry ofiáruią Pánu ná káżdy dźień ráno y wiecżor / y wonny proch ſpráwiony podług roſkazánia Zakonu/y wykłádáią chleby ná ſtole przecżyſtſzym/y ieſt v nas lichtarz złoty/y kágáńce iego/ áby były záwżdy k wiecżorowi zápalone. My záiſte ſtrzeżemy przykazánia Páná 12 Bogá náſzego/ ktoregośćie wy odſtąpili. A ták wiedzćie żeć w náſzym woyſku Bog ieſt wodzem/y kápłani iego ktorzy trąbią w trąby/á brzmią przećiwko wam. Synowie Jzráelſcy nie walcżćie przećiwko Pánu Bogu oycow wáſzych/ boć wam to nie przyſłuſza.

3.Regu.✠26

3Reg12.✠31.

§ ABia wychwala ſię BOgá mieć wodzem.

13 Zátym gdy to on mowił: Jeroboám z tyłu záſádzał załogi. A ſtoiąc przećiwko woyſku Judſkiemu zá niewiádomośćią Judy / obtacżał gi 14 woyſkiem ſwoim. Y poyzrzawſzy lud Judſki/obacżył że mu ſię iuż z tyłu 15 y z przodku potykáć/tedy záwołał do Páná á kápłani ięli trąbić. A wſzyſcy mężowie Judſcy vcżynili okrzyk. Alić gdy ták oni krzycżeli/ przeſtráſzył Bog Jeroboámá/y wſzyſtek lud Jzráelſki ktory ſtał przećiwko Abiá- 16 ſowi/ y ludu Judſkiemu. Y vćiekli ſynowie Jzráelſcy przed ludem Judſkim/

stkim/y dal ie Bog w rece ich. Porázil ie tedy Abia ludem swym/ y porá- [17]
zká bárzo wielka: y pádło tám ránnych z ludu Izráelskieg piecdziesiat ty- [18]
siecy mezow mocnych. Y stłumieni sa synowie Izráelscy w ten czás: á sy-
nowie Judá przezlisz sie zmocnili: przeto iż nádzieie mieli w pánie Bodze [19]
oycow swoich. Y gonił Abia Jeroboámá vciekáiacego: y dobył miast
iego/Bethel y corki iego/y Jesaná z corkámi iego/Effron też y corki iego. [20]
Ani mogł wiecey wskoráć Jeroboám zá dni Abiaszowych/ktorego porá- [21]
ził Pan/ y vmárł iest. Tákże Abias vmocniwszy krolestwo swoie/ poiał
żon czternaście/y miał z nimi dwá y dwádzieściá synow/y szesnaście dzie- [22]
wek. A ostátek dzieiow Abiaszowych y drog/ y spraw iego/ bárzo pilnie
opisano iest w ksiegách Addo proroká.

Synowie IzRAelscy porázeni od Judy.

Jeroboám vmárł.

Kápit: 14.

Asa nástał po swym oycu Abiy/ktoremu Bog przeto że bałwány popsował we wszystkiey ziemi Judskiey/á ludu roskazał násládowáć Páná Bogá oycow swoich/dał pokoy przez dziesieć lat/ potym Murzyny poráził.

3.Reg:15.v8.
Smierć Abiásowá.

ZAsnał potym Abiasz z oycy swemi / y pochowáli [1]
go w mieście Dawidowym. A krolował po nim Asá syn iego/ [2]
zá ktorego czásu vspokoiłá sie ziemiá dziesieć lat. Y vczynił Asá [3]
co było dobrego y przyiemnego przed oblicznościa Bogá swego/ po prze-
wrácał ołtarze cudzoziemskiego nabożeństwá/y bałwány po gorách wy- [4]
sokich/ y słupy połamał/ powycinał też bałwáńskie lásy. Y przykazał lu-
du Judskiemu/áby szukáli Páná Bogá oycow swoich/ á żeby pełnili zá- [5]
kon Boży / y wszystkie przykazánia iego. Y popsował po wszystkiey zie- [6]
mi Judskiey ołtarze / y bożnice: á krolował w pokoiu. Pobudował też
miástá obronne w ziemi Judskiey/bo był w pokoiu y żadne woyny zá czá- [7]
sow iego nie wznikneły/ że mu Bog pokoy dawał. Y rzekł do ludu Jud-
skiego: Pobuduymy te miástá/a obtoczmy ie mury/á vmocnimi ie wieżá-
mi/ y bronámi/y zamki: poki wszystkie rzeczy máia pokoy od woien/ prze-
to żesmy szukáli Páná Bogá oycow nászych/ á że nam dał pokoy w koło.
Budowáli tedy/niemáiac żadney przekázy w budowániu. [8]
A miał Asá w woysku swoim/ tych co tarcz nosili y włocznia/ z ludu
Judskiego po trzy kroć sto tysiac. A z Beniáminá zásie tychże co tarcz no-
sili y strzelbe/ dwie ście y ośmdziesiat tysiecy: ci wszyscy mezowie bárzo [9]
mocni. Y wyiáchał przeciwko im Zará Murzyn z woyskiem swoim/ w
ktorym miał dziesiec kroć sto tysiac/ y wozow trzy stá: y przyciagnał áż [10]
do Maresa. A Asa ten też wyiáchał przeciwko niemu / y szykował woy- [11]
sko ku potykániu w padole Seffátá/ ktory iest przy Máresa. Y wzywał
Páná Bogá/y rzekł: Pánie niemász v ciebie żadney rozności/rátowáć w
máłe álbo w wielu. Rátuy nas Pánie Boże nász: ábowiem w tobie á
w imieniu twoim máiac duffánie / wyszlismy przeciwko temu mnostwu.
Pánie ty iestes Bog nász/niechże nieprzemaga przeciwko tobie człowiek. [12]
Przestrászył tedy Pan ony Murzyny przed Asa/ y ludem Judskim: y [13]
podawszy tył vciekli Murzynowie. Y puscił sie po nich Asa/ y lud ktory
przy nim był áż do Gerárá: y pádli Murzynowie práwie do vpadku: bo [14]
ie Pan Bog zábijał y ztárł/zá boiowániem woyská iego. Nábráli tedy
korzysći wiele. Y zdobywáli wszystkich miast około Geráry: bo był ná
wszystkie okrutny strách przypadł: y wybráli miástá / á bárzo wielka ko- [15]
rzysć wynieśli. Burzac też y owczárnie / nábráli bydłá mnostwo bez li-
czby/y wielbładow: y wrocili sie do Jeruzálem.

Zará Krol Murzyński náiáchał Azę.

1.Reg:14.v6. Modlitwá Azy do páná Bogá o rátunek.

Kápit:

Káp: 15.

§ Azáryaß prorokuie Aſie y ludu iego/ Aſa oſtátek báłwanow pokáźił/ y co ſlubił Bogu to dał do Kośćioła.

1 AZAriaß ſyn Obedow / gdy ſie w nim ſtał duch 2 Boży/wyßedł przeciwko krolowi Aſa/ y rzekł mu: Słuchayćie mie Aſa y wßyſtek ludu Judſki y Beniáminow: Pan Bog z wámi/żeśćie wy też z nim byli. Bedźiećieli go ßukáć/naydźiećie: ále ieſli go odſtapićie/ opuśći też was. 3 A to wiedzćie że bárzo wiele dni przeminie w ludu Izráelſkim/bez Bogá prawdźiwego/ y bez Kápłaná/ Doktorá/ 4 y bez Zakonu. A gdy ſie náwroca w vćiſku ſwoim/ á wołáliby do 5 Páná Bogá Izráelſkiego: á gdy go beda ßukáć/ nayda go. Ná on czás nie bedźie pokoy wychodzacemu y wchodzacemu: ále ſtráchy ze wßad we 6 wßyſtkich ktorzy mießkáia po ziemi. Bo bedźie wálczyć narod przeciwko narodowi/ 7 y miáſto przeciw miáſtu/ bo ie Pan Bog záburzy we wßelkim vćiſku. A ták wy krzepćie á poſilaycie ſie/ á nie ſpußczaycie rak wáßych: boć bedźie zapłátá zá vczynki wáße.

3.Reg:15.✠22

Proroctwo Azáriaßowe o Żydźiech / że mieli być dłu° bez Bogá/ káptaná y zakonu.

8 Co gdy vſłyßał Aſa/te słowá y proroctwo Azáriaßá ſyná Obedowego proroká: wźiął wietßa myſl y wykorzenił báłwány po wßyſtkiey źiemi Judſkiey y Beniámin/ y z miaſt ná gorze Effráim ktorych był dobył: y poświećił ołtarz Páńſki ktory był przed portykiem Páńſkim. 9 Potym zgromádźił wßyſtko pokolenie Judá/y Beniámin/y przychodnie z niemi z Effráim/y z Mánáſſe/y z Symeoná: bo ſie ich było bárzo wiele zbiegło do niego 10 z ludu Izráelſkiego/ iaſnie widzac że Pan Bog iego był z nim. 11 A gdy przyßli do Jeruzálem kśieżycá trzeciego roku pietnaſteg° krolowánia Aſy: ofiárowáli Pánu w on dźień z plonow y łupow ktore byli przygnáli/ 12 wołow ſiedm̃ ſet/ á báránow ſiedm̃ tyſiecy.

Azá báłwány popſował

Potym wßedł według zwyczáiu ku potwierdzeniu przymierza/że mieli ßukáć 13 Páná Bogá oycow ſwoich zupełnym ſercem/y ze wßyſtkiey duße ſwoiey/y rzekł: Jeſliby kto nie ßukał Páná Bogá Izráelſkiego/ niech 14 śmiercia vmrze/od namnieyßego do nawietßego/ od meżá áż do niewiáſty. 15 Y przyſiegli Pánu głoſem wielkim z rádośćia/trabiac w trabe wo:iennal y w inße traby/ wßyſcy ktorzy byli w źiemi Judſkiey / z przeklinániem: 16 bo przyſiegli zupełnym ſercem/y wßyſtka wola ſwa ßukáli go/y nálezli. Y dał im Pan pokoy w koło. Ale y Maáche mátke krolá Aſy/ złożył z zacnego roſkázowániá á pánowánia: przeto że vczyniłá w leśie obraz 17 báłwáná Priapuſa: ktory báłwán wßyſtek złamał / á zdrobiwßy gi w keſy/ſpalił/y wſypał w rzeke Cedron. A te wyſokośći zoſtáwione ſa w 18 Izráelu: Wßákże przedſie/ ſerce Aſa było doſkonáłe po wßyſtkie dni ieg°. A wßyſtkie one rzeczy ktore był obiecał oćiec iego dáć Pánu Bogu/ y on 19 ſam/wnioſł á włożył do domu Páńſkieg°: ſrebro/złoto/ y rozliczny ſprzet naczynia. A niebyło woyny do trzydźieſteg° y piatego roku kroleſtwá Aſy.

Lud przyſiega ßukáć páná ze wßyſtkiego ſercá.

3.Reg:15.✠13

Kápit: 16.

§ Báázá Rámá buduie / Aſá po rátunek vćiekł ſie do krolá Syriyſkiego/ prze co gdy gi Hánáni prorok karał/wſadźił go/ potym ná nogi bárzo choruiac pokłádáiac nádźieie w Doktorzech/vmárł.

1 ROku trzydźieſtego y ßoſtego kroleſtwá iego/przyciagnał Báázá Krol Izráelſki do źiemie Judá/ y obmurował 2 miáſto Rámá/ áby żadny niemogł przeſpiecżnie wniść y wyniść z kroleſtwá Aſa. Tedy Aſa pobrał ſrebro y złoto z ſkárbow domu

3.Reg:15.✠18

 Páńſkie:

Páńſkiego/y z ſkárbow krolewſkich: y poſłał do Benadábá Krolá Sy- 3
riyſkiego/ktory mießkał w Dámáßku/mowiąc: Mam z tobą przymierze/
ociec też moy z oycem twoim w zgodzie mießkali: prze tę rzecz poſłałem ci
ſrebro y złoto/ábyś złamawßy przymierze ktore maß z Báázą krolem Izrá- 4
elſkim/przymuśił go áby odemnie odiáchał. Dowiedziawßy ſie tego Be-
nádáb/poſłał przełożone huffow ſwoich do miaſt Izráelſkich: ktorzy do-
byli miaſt Ahion/ Dán/ y Abelmáim/ y wßyſtkich miaſt ſynow Neptá- 5
lim murowánych. Vſłyßawßy to Báázá: poniechał budowáć Rámá/ 6
y przerwał robotę ſwoię. Krol záś Aſa/ wźiawßy z ſobą wßyſtek lud
Judſki/pobráli kámienie z Rámá/ y drzewo ktore był ku budowániu ná-
gotował Baazá/y zbudował z tey máteriey Gábáá y Máſſfá.

Hánani prorok gromi Háſę/że nie w BOGV/ále w Ludźiách vffa. Sup: 14. ℣ 9. 2. Mac: 9. ℣ 5. Ioan: 7. ℣ 38.

Ná on czás przyßedł Hánáni prorok do Aſa Krolá Judſkiego/ y rzekł 7
do niego: Jżeś miał duffánie w krolu Syriyſkim/ á nie w Pánie Bodze
twoim: dla tego vßło woyſko Krolá Syriyſkiego z ręki twoiey. A zaż 8
nie więcey dáleko było Murzynow y Libiyczykow w woźiech y w iezd-
nych/ y w mnoſtwie poſpolſtwá bárzo wielkim: ktore gdyś Pánu Bogu 9
wierzył/podał ie w ręce twoie? Abowiem oczy Páńſkie pátrzą ná wßyt-
kę źiemię/ y dodawáią mocy tym/ ktorzy weń ſercem doſkonáłym wierzą.
A ták głupieś to vczynił/á przetoż też/od ninieyßego czáſu powſtáną prze- 10
ćiwko tobie walki. Rozgniewał ſie tedy Aſa ná widzącego: kazał go w-
ſádzić do kłody: bo ſie był o to bárzo rozjadł: y pobił niemáło ludu w 11
ten czás. A dźieie Aſy pierwße y oſtátnie/nápiſane ſą w kſięgách krolow
Judſkich y Izráelſkich. 12

Niemoc y śmierć Aſy krolá.

Zániemogł potym Krol Aſa roku trzydźieſtegō y dźiewiątego kroleſtwá
ſwego/ná nogi bárzo ćięſzką niemocą/ále áni w tey chorobie ſwoiey vćie- 13
kał ſie do Páná/ále więcey duffał w náuce lekárſkiey. Záſnął z oycy ſwe-
mi/ y vmárł roku czterdźieſtego y pierwßego kroleſtwá ſwoiego. A po- 14
chowáli go w grobie iego/ ktory był ſobie wykopał w mieśćie Dawido-
wym: y położyli go ná iego łożu/ pełnym źioł y máśći wonnych/ ktorych
byli náczynili Aptekárze/ y palili nád nim z wielką pompą.

Kápit: 17.

Josaphátħ kroluie/ſtára ſie o zámnożenie Zakonu Bożego / vczyćiele po źiemi ſwey rozeſłał/ ktorzy vczyli Zakonu Bożego.

3. Reg: 15 ℣ 24

Po nim krolował Josaphath ſyn iego/ y zmocnił 1 2
ſie ná lud Izráelſki. Y rozłożył żołnierze pod liczbą po wßyſt-
kich miáſtách Judſkich/ ktore były oprawione mury. Zdźiałał
też twirdze w źiemi Judſkiey/y w miáſtách Effráim/ ktorych był doſtał
Aſa oćiec iego. Y był Pan z Josaffátem/ iż chodźił drogámi pierwßemi 3
Dawidá oycá ſwego: á niemiał nádźieię w Báálim / ále w Bogu oycá 4
ſwego/y ßedł w przykazániách iego / á nie wedle grzechow ludu Izráel-
ſkiego. Y vtwierdźił Pan kroleſtwo w ręce iego: y dał wßyſtek lud Ju- 5
dſki dáry Josaphathowi: y przyßedł ku niezmiernym bogáctwam / y ku 6
wielkiey ſławie. A gdy ſerce iego wźięło śmiáłość dla drog Páńſkich/też
y báłwány y láſy ich w źiemi Judſkiey wykorzenił. 7

Josafát posyła Doktory po Żydowſtwie/ áby ludu náuczáli zakonu.

A gdy było trzećiego roku kroleſtwá iego/poſłał z kśiążąt ſwoich Ben- 8
háil/ y Abdyám/y Zácháriaßá/y Nátánáelá/y Michee/ áby vczyli lud w
mieśćiech Judſkich: á przy nich poſłał Lewity/ Semeię/y Náthániaßá/
y Zábádyaßá/Azáhelá też/Semirámothá/ y Jonáthe/Adoniaßá/Tobia-
ßá/y Thobádoniáßá Lewity: á z nimi Eliſamá y Jorám kápłany. Y v-

Czyli lud

czyli lud w ziemi Judskiey / máiąc księgi zakonu Pańskieg: y chodźili od miástá do miástá po ziemi Judskiey / vcząc lud. Ztądże stał sie wielki strach Páński/ po wszech krolestwách okolicznych ziemie Judskiey: ták że nieśmieli wálczyć przećiwko Josaffátowi. Ale y Filistynowie przynaszáli dáry Josaffátowi / y dań w srebrze płáćili. Z Arábijey też przywoźili bydłá / báránow siedḿ tysięcy y siedḿ set/tákże wiele kozłow.

Zámogł sie tedy Josaffat/y vwielmożon iest bárzo wysoko: y nábudował domow w ziemi Judskiey/ ná kstałt wież / y miast murowánych/ y wiele známienitych rzeczy poczynił w mieśćiech Judskich. W Jeruzálem też byli mężowie rycerscy y mocni/ktorych tá iest liczbá/káżdego po domu y fámiliey iego. W Judá wodzem był Ednás Kśiąże / á przy nim bárzo mocnych mężow po trzy kroć sto tysięcy. Po nim był Johánán Kśiąże/ á przy nim po dwákroć sto tysiąc/y ośḿdziesiąt tysięcy. Po tym też Amázyás syn Zechry/poświęcony Pánu/á przy nim po dwákroć sto tysiąc mężow mocnych. Po nim szedł duży ná bitwę Eliádá / á z nim tych ktorzy nieśli łuk y tarczą/po dwákroć sto tysiąc. Jeszcze po nim Jozábád: á z nim sto y ośḿdźiesiąt tysięcy gotowych rycerzow. Ci wszyscy nádorędziu byli krolowi/ nielicząc tych ktore był rozłożył po mieśćiech murowánych w ziemi Judskiey.

¶ Josaffát nábudowát domow/ y miast.

Liczbá ludu walecznego JVDskiego Jedenaśćie set tysiecy y 60. tysiecy.

Kápit: 18.

¶ Josaphát z Achábem krolem Izráelskim w przyjaćielstwo weszli/ná woynę z nim wyiáchał do Rámoth Gáláád/ fálszni prorocy zwyćięstwo/á Micheasz prorok Boży porażkę prorokuie/ ále Acháb według Micheaszowego proroctwa zábit ná woynie.

Był tedy Jozáffát bogáty y bárzo záwołány/ á spowinowáćił sie z Achábem. Y iáchał po trzech lećiech do niego do Sámáriey. Ná przyiechánie ieg/nábił Acháb báránow y wołow bárzo wiele/iemu y ludu iego/ ktory z nim przyiáchał: y námawiał go áby z nim iáchał do Ramoth Gáláád. Y rzekł Acháb krol Izráelski do Josaffátá krolá Judskiego. Jedź zemną do Rámoth Gáláád. On mu odpowiedźiał: Jáko ia/ták y ty/á iáko lud twoy/ták y lud moy: będźiem przy tobie ná woynie.

3. Reg: 22. b.

Rzekł potym Josaffat do Krolá Izráelskiego: Proszę/ poradź sie dźiśia pirwey odpowiedźi Páńskiey. Tedy Krol Izráelski zebrał prorokow czterzy stá/y rzekł do nich: Mamy iácháć ná woynę do Rámoth Gáláád/czyli dáć pokoy? Oni mu odpowiedźieli: Jedź/ bo ie Bog wyda w ręce krolewskie. Y rzekł Jozáffát: A za tu niemász proroká Páńskiego/byśmy sie też od niego dowiedźieli? Y rzekł Krol Izráelski do Josaffata: Jest tu ieden mąż / od ktorego możemy sie dowiádowáć woli Páńskiey: iedno ia go nienawidzę/ bo mi nic dobrego nie prorokuie/ ále záwżdy złe: á iest to Micheasz syn Jemlá. Y rzekł Josaffat: Nie mow ták krolu. Záwołał tedy Krol Izráelski iednego komorniká / y rzekł do niego: Wzow co rychley Micheaszá syná Jemlá. A Krol Izráelski Josaffát / y Krol Judski/ siedźieli obá ná swych stolcách/ vbrani po krolewsku. A siedźieli ná plácu wedle brany Sámáriyskiey / á wszyscy prorocy prorokowáli przed nimi. A Sedekiasz syn Chánááná vczynił sobie rogi żelázne/ y mowił: To Pan Bog mowi. Temi rogámi będźiesz przemiátał Syrią / áż ią zetrzesz. Wtąż wszyscy prorocy prorokowáli / mowiąc: Jedź do Rámoth Gáláád/powiedźieć sie á poszczęśći/á da ie Pan Bog w ręce krolewskie.

¶ Zebránie fálszywych prorokow.

Josafat pyta sie o proroku Páńskim.

A poseł ktory był bieżał áby wezwał Micheaszá / rzekł kniemu: Otoć

ſłowá wßyſtkich prorokow iednym głoſem dobrze krolowi prorokuia: á
ták proße cie żeby ſie powieść twoiá od nich nie odſtrzeláłá / á żebyś for- 13
tunne rzeczy powiádał. Ktoremu odpowiedział Micheaß: Żywie Pan 14
Bog/iż cokolwiek mi powie Bog moy/to bede mowił. Przyßedł tedy do
Krolá: Ktoremu krol rzekł. Micheaßu/mamy iácháć do Rámoth Gálá-
ád ná woyne/czyli poniecháć? On mu odpowiedział: Jedźcie/bo wßyſt-
ko fortunnie wam przypádnie/y będą wydáni w rece wáße nieprzyiacie- 15
le wáßy. Y rzekł Krol: Poprzyſiegam cie po drugi y po trzeci kroć/ábyś
mi nie powiádał/ iedno co ieſt prawdá w imie Páńſkie. Tedy on rzekł: 16
Widziałem wßyſtek lud Jzráelſki rozbieżány po gorách / iákoby owce
krom páſterzá. Y rzekł Pan: Nie máią ci pánow/ wroć ſie káżdy do do- 17
mu ſwego z pokoiem. Y rzekł Krol Jzráelſki do Joſaffátá / zażemći nie-
powiedział/ że mi ten nigdy nic dobrego nieprorokuie/ tylko co złe. 18

Y ießcze rzekł Micheaß: Przetoż ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego. Wi-
działem Páná ſiedzaceg ná ſwym ſtolcu/y wßyſtek zaſtep niebá/ áno ſtoi 19
koło niego po práwey y po lewey ſtronie. Y rzekł Pan: Kto zwiedzie A-
chábá Krolá Jzráelſkiego/żeby iáchał á vpadł w Rámoth Gáláád? A 20
gdy ieden ták drugi owák mowił/wyſtapił duch/y ſtánał przed Pánem/ á
rzekł: Ja go zwiode. Ktoremu rzekł Pan: Jáko go zwiedzieß? A on 21
odpowiedział: Poyde y bede duchem fáłeßnym w vſtách wßech proro-
kow iego. Y rzekł Pan: Zwiedzieß/y przemożeß: idź/vczyńże ták. Otoż 22
teraz dał Pan duchá kłamſtwá w vſtá wßyſtkich prorokow twoich: á
Pan mowił o tobie źle. A przyſtapiwßy Sedekiaß ſyn Chánáána/wy- 23
ciał Micheaßowi policzek/y rzekł: Ktoraż droga ßedł duch Páńſki ode
mnie / że miał tobie mowić? Y rzekł Micheaß: Ty ſam ogladaß w on 24
dzień / kiedy bedzieß vciekał z komory do komory kryiac ſie. Y przykazał 25
Krol Jzráelſki/mowiac: Weźmicie Micheaßá/dowiedźcież go do Amo- 26
ná przełożonego w mieście / y do Joáſa ſyná Amelech. A powiecie im:
To Krol roſkázuie: wſadźcie tego do ciemnice/ á daycie mu troche chle- 27
bá y wody nie wiele/áż ſie zás wroce w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Jeſli
ſie ty wrociß w pokoiu/toć przez mie Pan nie mowił. Y przydał/ ſłuchay-
cie tego wßyſcy ludzie.

Tákże wyciagneli Krol Jzráelſki y Joſáffát Krol Judſki / do Rá- 28
moth Gáláád. Y rzekł Krol Jzráelſki do Joſáffátá: Odmienie ia odzie- 29
nie / á ták wyiáde ku bitwie: á ty oblecz ſie w ſwe ßáty. Odmieniwßy
tedy ßáty krol Jzráelſki/ßedł ku bitwie. A Krol zás Syriyſki przykazał 30
był Rotmiſtrzom iezdnych ſwoich/ mowiac: Nie przycieraycie ná żadne-
go ná wielkieg álbo ná máłego/ iedno tylko ná ſámego krolá Jzráelſkieg. 31

Tákże gdy vyźrzeli Rotmiſtrzowie iezdnych Syriyſkich Joſáffátá/
rzekli: To ieſt Krol Jzráelſki. Y obſkoczyli go bijac náń. A on wołał 32
do Páná/ y rátował go/ á odwrocił ie od niego. Bo gdy obaczyli Rot-
miſtrzowie iezdnych że nie był Krol Jzráelſki / odſtapili go: Y tráfiło ſie 33
iż ieden z gminu poſpolitego ſtrzelił ták ná przeſtrzał/y tráfił Krolá Jzrá-
elſkiego miedzy łopátki y ßyie: tedy on rzekł woźnicy ſwemu: Obroć re- 34
ke ſwoie/y wywież mie z woyſká/ bo mie rániono. Y ſkończyła ſie bitwá
w ten dzień. A krol Jzráelſki ſtał ná woźie ſwoim przeciwko Syriycży-
kom áż do wieczorá/ y vmárł gdy ſłońce záchodziło.

Marginal notes: ¶ Micheaß pośmiewa ſie z krolá. — ¶ Micheaß przepowiáda / że Krol miał być zábit á lud roſproßon. — ¶ Micheaß wſadzon do ciemnice. — Krol Jzráelſki poſtrzelony vmárł.

Kapit: 19.

¶ Joſaffátá Jehu prorok zgromił że pomagał Acháſowi: poſtánowił Sedzie y vpomina ich chedogo iáko ſie w tym záchowáć máią. Dał też y vrząd duchownym/ áby náuczáli lud Boży.

Wrocił

1 2 WRócił śie tedy Josaffat Krol Judski do domu swego w pokoiu/ do Jeruzalem. Ktoremu zábieżał Jehu syn Anáni Widzacy / y rzekł do niego : Bezbożnemu dodáieß pomocy/ á z tymi ktorzy nienáwidza Páná przyacielstwem sie iednoczyß : á 3 przeto zásłużyłeś był gniew Páński : ále dobre vczynki nálezione sa w tobie/ ztad iżeś wykorzenił gáie z ziemie Judskiey/ y przipráwiłeś serce 4 twoie ábyś ßukał Páná Bogá oycow twoich. Mießkał potym Josáffát w Jeruzalem : y zás wyiechał do ludu z Bersábee áż do gory Effráim / y 5 przywiodł ie zásie do Páná Bogá oycow swoich.

Jehu gromi Jozápháta że pomagał złośliwemu Achábowi.

6 Y postánowił Sedzie ziemskie w kożdym obronnym mieście Judskim/ ná káżdym mieyscu/ przykázuiac Sedziam temi słowy : Báczćie co 7 macie czynić/ bo niespráwuiecie sadu człowieczego/ ále sad Páński. A cokolwiek osadźicie/ wßytko sie ná wás zleie. Niechay bedźie przy was boiaźń Páńska: á spráwuycie wßytko z pilnoscia: Boć nie máß v Páná Bogá náßego niepráwośći/ áni brákowánia w personách/ áni żadośći dárow.

¶ Jozapháť przykázuie Sedziom sadow przystrzegáć.

Deu:10.℣ 17.
Rom.2.℣ 11.
Gala: 2.℣ 6.
Ephe:6.℣ 9.
Colo:3.℣ 26.
1.Par: 1.℣ 17.
Sapiē: 6.℣ 8.
Eccl:35.℣ 15.
Act:10.℣ 34.
Iob:34.℣ 19.

8 W Jeruzalem też postánowił Krol Josáffat Lewity y Kápłány / y Książetá fámiliey z Jzraelá / áby sad y spráwe Pańska sadzili / onym 9 10 ktorzy mießkáli w Jeruzalem. Y przykazał im mowiac : Ták bedziecie czynić w boiáźni Páńskiey wiernie/ y sercem doskonáłym. Wßelka spráwe bráciey wáßey ktorzy mießkáia w mieściech swoich/ ktora przydźie przed was/ miedzy rodzina á rodzina/ gdźiekolwiek bedźie pytánie o Zakonie / o rostkazániu/ o Ceremoniách/ o vspráwiedliwieniach/ okażćie á wypráwćie im / áby nie grzeßyli przeciw Pánu / á żeby nie przyßedł gniew ná 11 was/ y ná brácia wáße : ták czyniac niezgrzeßycie. A Amarias Kápłan y Biskup wáß / w tych rzeczách ktore ku BOgu náleża/ bedźie przełożonym. A Zábádias syn Jzmáelow/ ktory iest Książeciem w domu Judá/ nád onemi spráwámi bedźie/ ktore ná vrzad Krolewski przynależa. Maćie przy sobie Mistrze Lewity/ posiłaycie sie / á spráwuyćie z pilnoscia : á bedźie Pan z wámi w dobrych rzeczách.

Kápit: 20.

¶ Nieprzyaciele mnodzy spiknęli sie ná Jósaffatá / ále on złożywßy post/ społu z ludem swoim Páná Bogá prosił/ y wyswobodźił go Pan od nich/ że sie sámi miedzy soba posiekli/ á on łupy pobrał. Prorok gi karze o przymierze ktore z Ochozyaßem vczynił.

1 POtym zebráli śie synowie Moábscy / y synowie 2 Ammon/ y z nimi z Ammonithow ná Josaffátá áby walczyli przeciwko iemu. Y przyßli posłowie/ y dáli spráwe Josaffátowi/ mowiac : Przyciagneło przeciwko tobie mnostwo wielkie z onych mieysc ktore sa zá morzem/ y z Syriey/ á otoć położyli sie w Asoson Tá3 már/ ktore iest Engaddy. Vlekł sie Josaffát boiáźnia wielka/ vdał sie wßystek ná to / áby prosił Páná : y zápowiedział post wßystkiemu ludu 4 5 Judskiemu. Y zebrał sie lud Judski áby sie modlił Pánu : ále y wßyscy z miast swoich przyßli áby sie też Pánu modlili. A gdy stánał Josaffat w 6 pośrzodku zboru Judskiego y Jerozolimskiego/ w domu Páńskim przed nowa śienia/ rzekł : Pánie Boże oycow náßych/ ty iesteś Bog ná niebie/ 7 á pánuieß wßem krolestwam ludzkim : w rece twoiey iest moc y możność/ á żaden sie tobie sprzećiwić niemoże. Zażeś nie ty Boże náß/ wybił wßystkie obywátele ziemie tey przed ludem twoim Jzráelskim / á dałeś ia plemieniu Abráhámowemu przyiacielá twego ná wieki : Y mießkáli

¶ Jozápháť prosi o wspomożenie Páná.

w niey/

w niey/y zbudowáli Swiątnicę imieniu twemu/mowiąc: Jeſliżeby ſie 8 9
zwáliły ná nas złe rzeczy/miecz ſądu/mor/álbo głod/ ſtániemy przed tym
domem/ przed oblicznoſćią twoią / w ktorym wzywano ieſt imię twoie:
y będziemy wołáć do ćiebie w vćiſkách nấſzych/ á wyſłuchaſz nas y wy- 10
ſwobodźiſz. Otoż teraz ſynowie Ammon/y Moáb/y gorá Seir przez kto-
rych ziemię niedopuśćiłeś iśc ſynom Izráelſkim kiedy wychodźili z Egy- 11
ptu/ále vchylili ſie od nich/ á nie zábili ich: opák teraz czynią/ á oto ſtoią 12
y vśiłuią/ áby nas wyrzućili z oſiádłośći / ktorąś ty nam dał Boże nấſz/
więc ich niebędźieſz ſądźił? W naśći niemáſz ták wielkiey mocy/żebyſmy
ſie ták wielkiey wielkośći mogli záſtáwić / ktora ſie oborzyłá ná nas.
Ale gdyż niewiemy co mamy czynić/to nam ieſzcze zoſtawa/ ábyſmy oczy 13
náſze ktobie podnieśli. A wſzyſtek lud Judſki ſtał przed Pánem z máłemi
dźiatkámi/ y z żonámi/y z ſyny ſwemi.

Sup: 6. ℣ 28:

A był Jáházyel ſyn Zácháriaſzá / ſyná Bánáie / ſyná Jehiel / ſyná 14
Máthánie Lewitá z ſynow Aſaffowych / nád ktorym ſtał ſie Duch 15
Páńſki w pośrzodku tłuſzczey/ y rzekł: Pilnie ſłuchaycie ludźie Judſcy/
y ktorzy mieſzkacie w Jeruzálem/ y ty krolu Joſaffát. To wam mowi
Pan: Nie boycie ſie áni ſie lękaycie tego mnoſtwá: boć to nie wáſzá bi- 16
twá/ále Boża. Jutro wynidźiecie przećiwko im/boć ſie puſzczą ſtroną go-
ry ktorą zową Sis/ y naydźiećie ie ná wierzchowiſku ſtrumieniá/ ktory 17
ieſt przećiw puſtyniey Jeruel. Nie wy ſie będźiećie potykáć / iedno tylko
śmiele ſtoyćie/á oglądaćie pomoc Páńſką nád ſobą/ o Judá/y ty Jeruzá-
lem: Nie boycie ſie áni ſie lękaycie. Jutro wynidźiecie przećiwko nim/ á 18
Pan będźie z wámi. Tákże Jozáffát y lud Judſki/ y wſzyſcy ktorzy mie-
ſzkáli w Jeruzálem/pádli ná oblicze ſwe ná ziemię przed Pánem/ y vczy- 19
nili mu cześć á chwałę. A Lewitowie z ſynow Kááth/y z ſynow Kore/
chwalili Páná Bogá Izráelſkiego głoſem wielkim ná wyſokość. A gdy 20
ráno wſtáli/ wyſzli po puſzczey Thekua. A gdy ſzli/ ſtánąwſzy Joſaffát
w pośrzodku ich/rzekł: Słuchaycie mię mężowie Judſcy/ y wſzyſcy oby-
wátele miáſtá Jeruzálem. Mieycie duffánie w Pánie Bodze wáſzym/ á
będźiećie beſpieczni: wierzćie prorokom iego/ a wſzyſtko ſie wam ſzczeſli- 21
wie powiedźie. Y dał rádę ludu/á poſtánowił śpiewaki Páńſkie/áby go
chwalili w huffách ſwoich/á ſzli przed woyſkiem/y zgodnym głoſem śpie- 22
wáli. Wyznawaycie Páná/iż dobry/iż ná wieki miłośierdźie iego. A gdy
záczęli chwały śpiewáć/obroćił Pan Bog ná ich ſame załogi/to ieſt/ ſyny
Ammon/ y Moáb / y obywátele gory Seir / ktorzy byli przyćiągnęli ná 23
woynę przećiwko ludu Judſkiemu/y porázeni ſą. Abowiem ſynowie Am-
mon/ y Moáb powſtáli ná obywátele gory Seir / chcąc ie wybić y wy-
głádźić: á gdy też ſkutkiem dokazáli/obroćili ſie záś ſami ná ſię/y popádá- 24
li ſami od zobopolnych ran. A lud Judſki gdy przyſzedł do iáſkini ktora ieſt
ku puſzczey/vyźrzał z dáleká wſzyſtek ſzyroki plác pełen śćierwow/á że żá- 25
dnego nie było ktoryby mogł vyść. Przyćiągnął potym Jozáffát/á wſzy-
ſtek lud z nim zbieráć łupy z vmárłych / y náleźli miedzy trupy rozmáite
ſprzęty/y ſzáty/y naczynie bárzo drogie: y rozebráli miedzy ſię/ták że wſzy-
ſtkiego zánieść niemogli/áni przez trzy dni łupow odebráć/ dla wielkośći 26
korzyśći. A dniá czwartego / zeſzli ſie do padołu Błogoſłáwienia. Abo-
wiem iż tám błogoſłáwili Pánu/názwáli mieyſce ono/Padołem Błogo-
ſłáwienia/ áż do dźiſieyſzego dniá.

Jáházyel obiecuie Joſáffáthowi zwyćięſtwo.

Nieprzyiaćiele Joſáfátowi ſámi ſie z ſobą biją.

Wroćili ſie tedy wſzyſcy mężowie Judſcy / y ći ktorzy mieſzkáli w Je- 27
ruzálem/y Joſaffat krol przed nimi do Jeruzálem z wielkim weſelim/ſtąd 28
że im dał Pan poćiechę z nieprzyiaćioł ich. Y weſzli do Jeruzálem z árffá-
mi/z lu-

29 mi/ z lutniámi/ z trąbámi do domu Páńſkiego. A ſpadł wielki ſtrách Bo-
ży ná wſzyſtkie kroleſtwá ziemſkie/gdy vſłyſzáły że Pan walczył przeciw-
30 ko nieprzyiacielom Izráelſkim. Y było w pokoiu kroleſtwo Ioſaffatowe
á dał mu Pan pokoy w koło.
31 Krolował tedy Ioſaffat nád ludem Iudſkim/á miał trzydźieśći y pięć
lat/gdy krolowáć począł: á dwádźieśćia y pięć lat krolował w Ieruzá-
32 lem. Imię mátki iego Azubá corká Seláhi. Y poſtępował drogą oycá
ſwoiego Aſá/áni zſtąpił z niey czyniąc to co ſię podobáło Pánu. Wſzákże
33 iednák wyſokośći nie pokáźił / áni ieſzcze był lud nie náproſtował ſercá
34 ſwego do Bogá oycow ſwoich. A ine dźieie Ioſaffátowe pirwſze y o-
ſtátnie / nápiſane ſą w ſłowách Iehu ſyná Hánáni/ ktore wypráwił w
kśięgách Krolow Izráelſkich.
35 Potym Ioſaffát Krol Iudſki wſtąpił w przyiaćielſtwo z Ochozyá-
36 ſzem krolem Izráelſkim/ktorego vczynki były bezbożne. Y był vczeſtnikiem
tego żeby náczynił okretow ktoreby ſzły do Thárſis: y náczynili okretow
37 w Aſiongáber. Y prorokował Eliezer ſyn Dodau z Máreſa/ mowiąc
do Ioſaffátá. Iżeś vczynił przymierze z Ochozyáſzem/ ſkarał Pan prace
twoie/ iż porozbijáły ſię Okręty/ áni mogli płynąć do Társis.

Iozáphát z Ochozyaſem przyiaćielſtwo bierze.

Kápit: 21.

§ Iorám po oycu Ioſaffat krolem zoſtawſzy/ bráćią ſwoie wybił/ktoremu
Eliaſz przez liſt niemoc bárzo złą/y śmierć/y ſpuſtoſzenie krole-
ſtwá iego opowiáda/ co wſzyſtko ſię ziśćiło.

1 Záſnął potym Ioſaffat z oycy ſwoiemi/y pogrze-
2 bion ieſt z nimi w mieśćie Dawidowym / á krolował Iorám
ſyn iego po nim. Ktory miał bráćią ſyny Ioſaffátowe/Azáry-
3 áſzá/Iáhielá/Zácháryaſzá/Azáryaſzá/Micháelá/y Sáffáciaſzá: ći wſzy-
ſcy ſynowie Ioſaffátá krolá Iudſkiego. Y dał im oćiec ich wielkie dáry
4 ſrebrá y złotá/y dochody z miaſt co obronnieyſzych w ziemi Iudá: á kro-
leſtwo oddał Iorámowi/ przeto iż był pierworodnym. Y wſtał Iorám
ná kroleſtwo oycá ſwoiego: á gdy ſię w nie wwiązał/pobił wſzyſtki brá-
5 ty ſwoie mieczem/y niektore z Kśiążąt Iudſkich.
6 We dwu á trzydźieśći lat był Iorám/ gdy począł krolowáć / á krolo-
wał ośm lat w Ieruzálem. Chodźił drogámi á poſtępki krolow Izráel-
7 ſkich/iáko czynił dom Achábow. Bo miał zá żonę dźiewkę Achábowę: á
czynił źle przed oblicznośćią Páńſką. Ale Pan Bog niechćiał wytráćić
domu Dawidowego/ dla vmowy ktorą był z nim vczynił: á że był obie-
cał dáć mu pochodnią/y ſynom iego ná káżdy czás.
8 W one czáſy wybijał ſię Edom/ by niebył poddánym Iudſkim / y po-
9 ſtánowił ſobie Krolá. A gdy wyćiągnął Iorám z Kśiążęty ſwemi / y ze
wſzyſtkiemi iezdnymi ktorzy przy nim byli/ wſtawſzy w nocy/poráźił lud
10 Edomſki ktory go był obległ/y wſzyſtkie wodze iezdnych. Wſzákoſz wy-
bijał ſię z tego Edom/áby niebył pod páńſtwem Iudſkim/ áż po dźiś: te-
11 goż czáſu y Lobná odſtąpiło/áby niebyło pod ręką iego. Bowiem był o-
puśćił Páná Bogá oycow ſwoich/ nád to y báłwánow nábudował w
mieśćiech Iudſkich/y przywiodł ná to obywátele Ierozolimſkie/że nieczy-
12 ſtote płodźili/á że zgrzeſzył lud Iudſki.
Y przynieſiono mu liſt od Eliaſzá proroká / w ktorym nápiſano było.
13 To mowi Pan Bog Dawidá oycá twego: Iżeś nie chodźił drogámi
Ioſaffátá oycá twego/y drogámi Aſy krolá Iudſkiego/áleś ſię puśćił dro-
gámi kro-

3.Reg:22.v.51

2.Reg:7.v.2.

Edom wybija ſię z poſłuſzeńſtwá Iudſkiego.

gámi krolow Izráelſkich/y przywiodłeś w nieczyſtotę lud Judſki/ y obywátele Jerozolimſkie/náſláduiąc cudzołoſtwá domu Achábowego: nád to y brácią ſwoię dom oycá twego /lepſze niżliś ty/pobiłeś. 14 Oto cię Pan Bog poráżi plagą wielką z ludem twoim/y z żonami twemi/y z ſyny/y ze wſzyſtką máietnośćią twoią. 15 A ty będźieſz niemogł wielką chorobą ná wnątrze/áż z ciebie wykápią trzewá twoie/ z nienaczká ná káżdy dźień.

16 Wzbudźił tedy Pan przećiwko Jorám duchá Filiſtynow/ y Arábſkiego/ktorzy ſą pográniczni Murzynom/ 17 y wtárgneli do źiemie Judſkiey/ y ſpuſtoſzyli ią: y roſtárgáli wſzyſtkę máietność ktora mogłá być należąca w domu krolewſkim/ nád to y ſyny iego / y żony: y nie zoſtał mu ſyn żaden / iedno Joácház/ ktory był namłodſzy. 18 A nád to wſzyſtko / ſkarał go PAN niemocą brzuchá nie vleczoną. 19 A gdy dźień zá dźień przemijał / á toczyły ſie czáſy wyſzło temu dwie lećie: tákże wyſuſzony długą chorobą / iż też wnątrze z niego wychodźiło/ záraz choroby y żywotá pozbył. Y vmárł w bárzo ćięſzkiey chorobie / y nie vczynił mu lud według zwyczáiu palenia pochowánia/ iáko czynił przodkom iego. 20 Trzydźieśći y dwie lećie miał gdy począł krolowáć: á krolował w Jeruzálem ośm lat. A chodźił nie dobrze. Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: wſzákże nie w grobie Krolewſkim.

¶ Filiſtynowie walczą przećiw Jorámowi.

Kápit: 22.

¶ Ochozyaſzá bezbożnego Krolá zábił Jehu / poſpołu y Jorám krolá Izráelſkiego/ á gdy Atália zábiiáłá ſyny krolewſkie/ Jozábet záchowáłá Joáſá namłodſzego.

1 Oſtánowili tedy obywátele Jerozolimſcy Krolem Ochoziaſzá ſyná iego namłodſzego miáſto nieg: bo wſzyſtkie ſtarſze ktorzy pierwſzy brácia byli/pobili łotrowie Arábſcy/ ktorzy ſie byli oborzyli ná oboz. Krolował tedy Ochozyaſz ſyn Jorámá krolá Judſkiego. 2 Czterdźieśći y dwie lećie miał Ochozyás / gdy krolowáć począł/ á krolował iácy rok w Jeruzálem. Jmię mátki iego Atália corká Amry.

4.Reg:8.✓24

3 Ale y ten poſtępował drogámi domu Achábowég: ábowiem mátká iego przymuſiłá go żeby bezbożnie czynił. 4 Czynił tedy złe przed oblicznośćią Páńſką iáko y dom Achábow: bowiem oni mu byli rádnymi pany po śmierći oycá iego/ná iego ſkáżę. 5 Y chodźił w rádach ich. A wybrał ſie z Jorámem ſynem Achábowym Krolem Izráelſkim ná woynę/ przećiwko Házáelowi krolowi Syriyſkiemu / do Rámoth Gáláád. 6 Y ránili tám Syriyczykowie Jorámá. Y wroćił ſie do Jezráhel ná leczenie: bo był niemáło ran odnioſł z przerzeczoney bitwy. Przeto Ochozyaſz ſyn Jorám krol Judſki ziáchał był / áby náwiedźił Jorámá ſyná Achábowego/ ktory był niemocen w Jeſráhel. 7 Abowiem byłá to Boża wola przećiwko Ochozyaſzowi/ áby przyiáchał do Jorámá. A gdy przyiáchał kniemu/ wyiáchał z nim przećiwko Jehu ſynowi Námſy / ktorego pomázał Pan/ áby wygłádźił dom Achábow. 8 A gdy Jehu wytracał dom Achábow/ nálazł kśiążętá Judſkie/ y ſyny brátow Ochozyaſzowych ktorzy mu ſłużyli/ y pobił ie. 9 Sámego też ſzukáiąc Ochozyaſzá/záchwyćił go w Sámáriey/gdźie ſie krył: A gdy go do niego przywiedźiono / zábił gi/ y pogrzebli go: przeto że był ſynem Joſaffátá/ktory ſzukał Páná z zupełnym ſercem ſwoim/ áni było żadney nádźieie/ by kto z rodu Ochozyaſzá miał krolowáć. 10 Abowiem Atália mátká iego widząc iże vmárł ſyn iey/porwawſzy ſie / pobiłá wſzyſtek rod krolewſki domu Jorám. 11 Ale Jozábeth corká krolewſka/

¶ Ochozyás z Jorámem walczą ná Syriyczyki.

4.Reg:11.✓1.

krolewska/porwáłá Ioásá syná Ochozyaszoweğ/y vkrádłá go z pośrzodku synow krolewskich/gdy ie zábijano: y skryłá go z mámką iego w pokoiu gdźie sámá legáłá. A tá Jozábeth ktora go skryłá/ byłá corka Krolá Iorámá żoná Ioiády Biskupá / siostrá Ochozyaszowá. Stadże Atália nie
12 zábiłá go. Y był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat/ ktorych Athália krolowáłá ná ziemi.

> ❧ Ioás syn krolewski zachowan.

Kápit: 23.

❧ Ioiádá Biskup pomázał ná krolestwo Judskie Ioássá / y zábito Atália okrutniczkę/ Chwałá Boża znowioná w ziemi / á lud pokáźił Kośćioł/ołtarze/y słupy Báálá báłwáná.

1 ROku potym śiodmego / zmocniwszy śie Ioiádá/ wźiął k sobie Setniki/iáko Azáriaszá syná Jerohám/y Jsmáelá syná Johánán/ Azáryaszá też syná Obedowego/ y Máázyaszá syná Adáie/y Elizáffátá syná Zechry: y vczynił z nimi vmowę. Ktorzy
2 zchodźiwszy Judską ziemię / zebráli Lewity ze wszystkich miast Judskich/
3 y Kśiążętá fámiliy Jzráelskich/y przyszli do Jeruzálem. Y vczyniło wszystko mnostwo vmowę w domu Páńskim z krolem.

> 4.Reg.11.✠4

4 Y rzekł do nich Ioiádá: Oto syn krolewski będźie krolowáł/ ták iáko mowił Pan o syniech Dawidowych. Tá iest tedy rzecz ktorą maćie vczynić. Trzećia część was ktorzy przychodzą ná Sobotę Kápłanow y Lewitow/y odźwiernych/będźie w bránách: á trzećia część przy domu krolewskim/á trzećia v brány/ktorą zową fundámentu. A ine wszystko mnostwo niechay będźie w śieniách domu Páńskiego. A niech żaden inszy nie wchodźi do domu Páńskiego/ iedno kápłani / á ći ktorzy posługuią z Lewitow: ći tylko niechay wchodzą / iż poświęceni są: á ine wszystko pospolstwo/ niechay będźie pilne straży Páńskiey. A Lewitowie niechay obstąpią krolá/ máiąc ieden káżdy zbroię swoię: á iesliby kto inny wszedł do Kośćiołá/ niechay będźie zábit/ á niech będą Lewitowie przy Krolu gdy wchodźi/álbo gdy wychodźi. Vczynili tedy Lewitowie y wszystek lud Judski / ná wszem iáko był roskazał Ioiádá Biskup. Y wźiął káżdy mężę ktorzy pod nim byli/ y przychadzáli porządkiem swym ná Sobotę/ z onymi ktorzy byli wypełnili Sobotę swoię/y mieli zás wynisć. Bo Ioiádá Biskup/nie dopuśćił był odchodźić huffom/ktorzy zwykli byli przychádzáć ná káżdy tydźień iedni po drugich.

> Ioiádá spráwia lud co ma czynić.

9 Y dał Ioiádá kápłan/ Setnikom włocznie/ tarcze/ y páwezy Krolá Dawidá / ktore był poświęćił do Kośćiołá Páńskiego. Y postáwił
10 wszystek lud ktory był z puginały po práwey stronie Kośćiołá/ áż do lewey strony Kośćiołá przed ołtarzem / y kośćiołem/ około krolá. Potym
11 wywiedli syná krolewskiego/y włożyli nań koronę/y świádectwo/á dáli mu w ręce zakon Boży/áby gi dźierżał : y vczynili go sobie krolem: pomázał go też Ioiádá Biskup/y synowie iego. Y winszowali mu/mowiąc: Żyw Krolu żyw.

12 Co gdy vsłyszáłá Athália/ to iest/ głos bieżących y chwalących krolá/
13 weszłá miedzy ludźie do Kośćiołá Páńskiego. A gdy vyźrzáłá krolá á on stoi ná schodźie gdźie wchadzano/y kśiążętá/ y huffy przy nim/ á wszystek lud źiemie że śię ráduie/ á że trąbią w trąby/ y ná instrumenćiech rozmáitych gráią/y głos chwalących : rozdárłá odźienie swoie/y rzekłá : Zdrádá
14 zdrádá. Wyszedszy Ioiádá Biskup do Setnikow y Hetmánow / rzekł im: Wywiedźćie ią z ogrodzenia kośćielnego/á tám ią zábiyćie mieczem. Y zákazał kápłan by iey niezábijáli w domu Páńskim. Y vieli ią zá gárdło.

> Atalia wywiedźioná y zábitá.

dło. A gdy ią przywiedli do brony gdźie konie krolewskie stały domu kro- [15] lewskiego/ tám ią zábili.

A vczynił Joiádá vmowę miedzy sobą/ y wszystkim ludem / y krolem/ [16] [17] aby byli ludem Páńskim. Tákże wszystek lud wszedł do domu Báálowe- go/y zburzyli gi/á oltarze y bálwány iego popsowáli. Mátáná też kápła- [18] ná Báálowego zábili przed ołtarzmi. A postánowił Joiádá przełożone w domu Páńskim/ pod mocą kápłanow y Lewitow / ktore rozszykował Dawid w domu Páńskim : áby ofiárowáli Pánu zápálne ofiáry/ iáko o- pisáno iest w zakonie Moizeszowym/ w rádośći y w pieśniách / wedlug [19] postánowienia Dawidowego. Postáwił też wrotne w bránách domu [20] Páńskiego / áby nie wchodźił do niego nieczysty wszelką rzeczą. A wźiął Setniki/y męże co mocnieysze/ y przełożone ludu/ y wszystko pospolstwo ziemie/y wyprowádźili krolá z domu Páńskieg/á wiedli go broną wierz- [21] chnią do domu krolewskieg/y posádźili go ná stolcu krolewskim. A vwe- selił sie z tego wszystek lud ziemie / y miásto vćichnęło : á Athália zábita mieczem.

Kośćioł BAALow popsowan.

Kápit: 24.

¶ Joás poki Joiádá kápłan żyw był ktory go ná krolestwo wsádźił/ poty był dobry/ kazał ná poprawę kośćiołá pieniądze zbieráć/ potym kazał zábić Zácháryą syná Joiády. Zátym Jzráelską y Judską ziemię Syriyczykowie drapieżą/ Joásá potym słudzy iegoż zábili. [1]

4.Reg:12.v.1.

Siedmi lećiech był Joás / gdy począł krolowáć. A czterdźieśći lat krolował w Jeruzálem. Jmie mátki iego [2] Sebia z Bersabee. A czynił wszystko co było dobreg przed Pá- [3] nem/po wszystkie dni dokąd żył Joiádá kápłan. A dał mu Joiádá dwie [4] żenie/z ktoremi miał syny y dźiewki. Potym zlubiło sie Joásowi/ żeby po- [5] práwiał domu Páńskieg. Zgromádźiwszy tedy Kápłany y Lewity/ rzekł im : Wynidźcie do miast Judskich / zbieraycieś od wszystkiego Jzráelá pieniądze/ ná poprawę dáchu Kośćiołá Bogá nászego / ná kázdy rok : á czyńćie to z pospiechem. Ale Lewitowie przyniedbálszym to spráwowáli. [6]

Przyzwał tedy Krol Joiády Biskupá/ y rzekł do niego : Czemuś sie o tym niestárał/ábyś był przymusił Lewity/ żeby znieśli pieniądze od ludu Judskiego/ y Jzráelskiego/ktore postánowił Moizesz sługá Páński/áby ie wnośiło wszystko mnostwo Jzráelskie do przybytku świádectwá? Bo [7] Athália niecnotliwa/y synowie iey/pokáźili dom Páński/á z tego wszyst- kiego co było poświeconego w Kośćiele Bożym / ochedożyli Bożnicę [8] Báálim. A przykazał Krol/y vczynili skrzynię : y postáwili ią wedle brá- [9] ny domu Páńskiego z dworu. A przepowiedano w źiemi Judskiey / y w Jeruzálem/ áby ieden káżdy przyniosł płát/ ktory włożył MOizesz sługá [10] Boży/ná wszystek lud Jzráelski ná puszczey. A rozrádowáli sie z tego w- szystkie kśiążętá/y wszystek lud/á przyszedszy nośili do skrzynie Páńskiey/ y kládli w nię/ták że ią pełno nálożyli.

JOás stára sie o popráwę domu Páńskiego.

A gdy był czás / áby przynieśli skrzynię LEwitowie przed Krolá [11] (bo widźieli bárzo wielkie pieniądze) wychadzał pisarz krolewski / y ten ktorego od siebie pierwszy kápłan wysádźił ná to : tedy wysypowáli pie- niądze/ktore były w skrzyni : á skrzynię zás odnośili ná swe mieysce : to ták czynili ná káżdy dźień/ y zebráli niezliczne pieniądze. Ktore dáli krol [12] y Joiádá Biskup tym ktorzy byli nád robotniki domu Páńskiego : á oni iuż z tych pieniedzy/náymowáli te co kámienie łamáli y ćiosáli/y rzemieśl- niki káżdey roboty/ áby popráwiáli domu Páńskiego. Kowale też Slo- sarze/

13 sarze/Kotlarze: áby to co poczynáło vpádáć/ zás podpárto. A robili oni robotnicy foremnie/ y záprawiáli rozpádliny w ściánách rękámi swemi: y prawie wydźwigli dom Páński ku pierwszey iego ozdobie/ y vmocnili gi. 14 A gdy dokonáli wszystkiey roboty/przynieśli do krolá y do Ioiády Biskupá ostátek pieniedzy / zá ktore spráwiano naczynie kościelne ku iego potrzebam/ná zapálne ofiary: czásze też y inne sprzety złote y srebrne: y bywáły ofiárowáne zapálne ofiáry w domu Páńskim vstáwicznie/przez wszystkie dni Biskupá Ioiády.

15 Stárzał sie tedy Ioiádá będąc pełen dni / potym vmárł/ máiąc sto y trzydźieśći lat: 16 y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z krolmi: przeto że dobrze vczynił z Izráelem/y z domem iego. 17 A gdy vmárł Ioiádá/ weszli Kśiążętá Judscy do krolá/y czynili mu poććiwość vkłonem/ktory potym zmiękczony ich vsługámi/pozwolił im. 18 Y opuśćili Kośćioł páná Bogá oycow swoich/ y służyli gáiom á báłwánom rytym: y stał sie gniew Páński ná lud Judski/y Jeruzálem/dla tego grzechu. 19 Y słał do nich proroki/áby sie náwroćili do Páná: ktorych / gdy sie przećiw nim oświadczáli/ oni słucháć niechćieli.

Po śmierći Ioiády Biskupá Ioás odwroćił sie od drogi páńskiey.

20 Potym duch Boży wstąpił w Zácháryaszá syná Ioiády kápłaná/ tedy stánął przed wszystkim ludem/y mowił do nich. To Pan BOG mowi: Czemu przestępuiećie przykazánie Páńskie/ co wam nie będźie vżyteczno: á opuśćiliśćie Páná/áby on też was opuśćił? 21 A oni zbiegawszy sie nań/vkámionowáli go z roskazánia krolewskiego/ w śieni domu Páńskiego. 22 A nie rospominał sie Ioás Krol ná miłosierdźie / ktore z nim vczynił Ioiádá oćiec iego/ á owszem dał zábić syná iego. Ktory gdy vmierał/ rzekł: Niech to baczy Pan/á niech dochodźi tego. 23 Gdy potym minął rok/ przyćiągnęło ná krolá woysko Syriyskie / á przyiácháli do miast Judskich/ y do Jeruzálem/ y pozábijáli wszystkie Kśiążętá ludu / y wszystek plon posłáli Krolowi do Dámászku. 24 A záprawdę / ácz nie wielkie woysko było przyćiągnęło Syriyczykow / wszákże Pan wydał im w ręce niezliczne mnostwo: á to dla tego/że byli opuśćili Páná Bogá oycow swoich: ná Ioasa też krolá hániebne czynili sądy. 25 A odiechawszy zostáwili go w ćięszkich niemocách. Y powstáli przećiwko iemu iegoż słudzy / ná pomstę krwie Zácháryaszá syná Ioiády kápłaná/ y zábili go ná łożku iego / tákże vmárł. Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym/ ále nie w grobiech krolewskich. 26 A ći ktorzy nań ná zdrádźie godźili/ byli Zábád syn Semáath Ammonity/y Jozábad syn Semáryth Moábczyká. 27 A o syniech iego/ y o summie pieniedzy ktore są zebráne zá niego/ y odnowienie domu Páńskiego/ nápisano iest pilniey w kśiegách krolewskich. Y krolował Amázyas syn iego zá niego.

Zácháriasz z roskazánia krolewskiego vkámionowan.
Mat:23.v.35.

Syriyczykowie w máłym poczćie porázili lud Judski.

Ioás zábit.

Kápit: 25.

§ Amázyász zostawszy krolem po oycu swym/ Idumeyski lud poráził/ zwyćięstwo odniosł/iał Bogi ich chwálić/ wyzwał Ioásá krolá Izráelskiego ná woynę/ y poiman od niego/Jeruzálem wyłupiono/ potym zábit w Láchis.

1 Dwie y dwádźieśćiá lat miał Amázyász gdy krolowáć począł/ á krolował dźiewięć y dwádźieśćiá lat w Jeruzálem. Imię mátki iego Ioiádán z Jeruzálem. 2 Y czynił dobrze przed oblicznośćią Páńską / wszákże iednák nie zupełnym sercem. 3 A gdy obaczył że vmocnione było krolestwo iego/pobił sługi/ktorzy byli zábili oycá iego. 4 Ale synow ich nie pobił: iáko nápisano iest w kśiegách zakonu Moizeszowego/ gdźie Pan przykazał / mowiąc: Nie będą zábijáni

4.Reg:14.v.2

Morderze Ioásowi pobići.

Deut:24.v.16

4.Reg.14.v.6 Ezech.18.v.20. oycowie zá syny / áni synowie zá oyce swoie: ále ieden káżdy w swym grzechu vmrze.

5 Zgromádźił potym Amázyás krol lud Judski / y poczynił z nich po ich fámiliách przełożone / Rotmistrze / y Setniki / we wszystkim pokoleniu Judá y Beniámin: y policzył ie ode dwudźiestu lat wyższey / y nálazł ich trzydźieśći tyśiecy / ludźi młodych ktorzy mogli iść ná woyne / y władnąć włocznią y tarczą. 6 Náiął też zá pieniądze z ludu Izráelskiego sto tyśiecy dużych / zá sto cetnarow śrebrá. 7 Y przyszedł człowiek Boży do niegó / á rzekł: O Krolu / niechay z tobą nie wyieżdza woysko Izráelskie: boć nie iest Pan z ludem Izráelskim / áni ze wszemi syny Effráim. 8 Jesli ták mniemasz że woyny stoią w mocy woyská / dopuśći Bog że ćie nieprzyiaćiel twoy zwyćięży. Záprawdę ná Bogu to iest / y rátowáć / y obroćić w vćieczkę. 9 Y rzekł Amázyás do człowieká Bożego: Coż tedy będźiem czynić że stem cetnarow śrebrá ktorem dał żołnierzom Izráelskim? Odpowiedźiał mu człowiek Boży: Ma Pan Bog skądći może dáć dáleko więcey niżli to.

Nie w wielkośći ludźi / ále w mocy Bożey zwyćięstwo iest.

10 Odpráwił tedy Amázyás woysko ktore było przyszło do niego z Effráim / áby sie zás wrociło ná swe mieysce: tedy oni roziadszy sie bárzo ná lud Judski / wroćili sie do źiemie swoiey. 11 Ale Amáziás z dobrym dufániem wywiodł lud swoy / y ćiągnął do padołu solnegó / y poráźił dźieśięć tyśięcy synow Seir. 12 A drugą dźieśięć tyśięcy mężow poimáli synowie Judscy / y przywiedli ná przykry brzeg iedney skáły / y spycháli ie z wierzchu nádoł: ktorzy wszyscy porozbijáli sie. 13 A ono woysko ktore był rospuśćił Amázyás / niechcąc by miáło z nim ćiągnąć ná woynę / vczyniło wtárczkę do miast Judskich / od Sámáriey áż do Bethoron: á pobiwszy trzy tyśiące ludu / pobráli łup bárzo wielki.

14 AMAzyás tedy poráźiwszy Idumeyczyki / gdy do niego przyniesiono bogi synow Zeir / postáwił ie sobie zá bogi / y czynił im modłę / y palił im zapal wonny. 15 Prze co rozgniewawszy sie Pan Bog ná Amázyászá: posłał do niego proroká / żeby mu rzekł: Czemuś czynił modłę bogom tym 16 ktorzy nie wybáwili ludu swoiego z ręki twoiey? A gdy mu ták mowił: Odpowiedźiał: Coż záżeś ty rádą krolewską? dayże pokoy / bych ćie nie zábił. Idąc od niego on prorok / rzekł: Wiem że ćie vmyślił Pan zátráćić żeś ták źle vczynił / á nád to żeś nie przestał ná rádźie moiey.

Idumeyczycy od Amázyászá poráżeni.

17 Tákże Amázyás krol Judski / wziąwszy przed sie bárzo złą rádę / posłał do Joásy / syná Joácházá syná Jehu królá Izráelskiego / mowiąc: Wyiedź / oglądaywá sie zobopolnie. 18 Tedy on odesłał posły / mowiąc: Rzep ktory rośćie ná gorze Libánie / posłał do Cedrá Libáńskiego / mowiąc: Day corkę twoię synowi memu zá żonę: álić oto bestye ktore były w leśie Libáńskim / przyszły y potłoczyły on rzep. 19 Pomyśliłeś rzekąc / poráźiłem Edom / y dla tego vnośi sie twe serce w pychę / śiedź lepiey domá / nie 20 drażń ná sie złego / byś nie padł y sam y Judá z tobą. Niechćiał tego posłucháć Amázyás / przeto że to byłá wola Páńska / áby był wydan w ręce nieprzyiaćielskie / dla Bogow Edomskich.

Odpowiedź Królá Izráelskiego.

21 Wyiáchał tedy Joás krol Izráelski / y dáli sie sobie widźieć. A Amázyás 22 Krol Judski / był w Bethsames źiemie Judá. Y vpadł lud Judski przed 23 ludem Izráelskim / y rozbiegł sie do domow swoich. A Amázyászá Królá Judskiego / syná Joázá / syná Joácházowegó / poimał Joás krol Izráelski w Bethsames / y przywiodł do Jeruzálem. Y rozwálił mur Jerozolimski od 24 brony Effráim / áż do brony narożney / ná czterzy stá łokći. Wszystko złoto y śrebro / y wszystko naczynie ktore nálazł w domu Bożym / y v Obededomá / w skárbiech też domu krolewskiego / tudźież y syny kśiążęce miásto rękoymi

rekoymi zábrał do Sámáriey.
25 Y był żyw Amázyás syn Joásow krol Judski/ potym iáko vmárł Joás
26 syn Joácházá krolá Izráelskiego/ pietnaśćie lat. A ostátek mow Amázya-
szowych pierwszych y ostátnich/ nápisane są w księgách krolow Judskich/
27 y Izráelskich. Ktory gdy odstąpił od Páná/ zásadźili nań zasadzki w Je-
ruzálem. A gdy był vćiekł do Láchis/ posłáli po nim/ y zábili go tám. A
przyniozszy martwego ná koniech/ pogrzebli go z oycy iego/ w mieśćie Dá-
widowym.

§ Amázyász zábit.

Kápit: 26.

§ Ozyás po oycu kroluie/ nieprzyiaćiele zwyćięża/ buduie Jeruzálem/
Winnice szczepi/ Miástá buduie/ szczęśćiem vniesiony wszetecznie/
zapal Pánu pálić chce/ zá co skáran trędem.

1 GEdy wszystek lud Judski/ syná iego Ozyaszá w
2 szesnaśćie lat/ wźiął y postánowił sobie krolem miásto Amázy-
aszá oycá iego. Ten zbudował Ailáth/ y przywroćił ie ku páń-
stwu Judskiemu/ gdy iuż krol vmárł z oycy swemi.
3 Szesnaśćie lat miał Ozyasz kiedy krolowáć począł/ á krolował pięć-
dźiesiąt y dwie lećie w Jeruzálem. Imię mátki iego Jechelia z Jeruzálem.
4 Y czynił co było dobrego przed oblicznośćią Páńską/ podług wszystkich
5 spraw oycá swego Amázyaszá. Y szukał Páná zá dni Zácháryaszá/ rozu-
miejącego/ y widzącego Bogá: á poki szukał Páná/ spráwował go ná
6 wszystkim. Potym wybrał śię y walczył przećiwko Filistynom: y zburzył
mury w mieśćiech Geth w Jábniey/ y w Azotu: wywiodł też miásteczá
7 ká w Azoćie/ y w Filistym. Y rátował go Bog przećiwko Filistynom/
y przećiwko ludu Arábskiemu/ ktorzy mieszkáli w Gurbáál/ y przećiwko
8 Ammonithom. Y dawáli Ammonitowie dáry Ozyaszowi: y rozsławiło
śię imię iego/ áż do gránic Egyptskich/ przez zwyćięstwá iego częste. Po-
9 budował też Ozyasz wieże w Jeruzálem ná bronie narożney/ y ná bronie
10 padolney/ y ine po teyże stronie muru/ y vmocnił ie. Wywiodł też wieże ná
puszczey/ y powykopywał bárzo wiele studźien: przeto iż miał wiele bydłá
ták po polách/ iáko po puszcháách. Miał też winnice y winarze po gorách/
y ná Kármelu: bo był człowiekiem chćiwym bárzo ku spráwowániu roley.
11 A woysko żołnierzow iego/ ktorzy wychadzáli ku bitwie/ pod mocą Je-
hiel pisarzá/ y Máásyey vczyćielá/ y pod ręką Hánániaszá ktory był z wo-
12 dzow krolewskich. Y wszystek poczet Kśiążąt po fámiliách mężow moc-
13 nych/ dwá tyśiące y sześć set. Pod nimi zás wszystek lud woienny po trzy
kroć sto tyśiąc y śiedm tyśiecy/ y pięć set: ktorzy byli sposobni ná woynę/
14 y potykáli śię z nieprzyiaćielmi o krolá. Pospráwiał też Ozyász wszyst-
kiemu woysku tarcze/ y włocznie/ y przyłbice/ y páncerze/ y łuki/ y proce ná
15 ćiskánie kámienia. Náczynił też w Jeruzálem rozmáitych strzelb/ ktore
rozłożył po wieżách/ y po murzech/ áby z nich strzelano strzałámi/ y wiel-
kiemi kámieńmi: y rozniosło śię imię Ozyaszá dáleko/ ztąd że mu Pan Bog
16 pomagał/ y vmocnił go. Ale gdy był vmocniony/ podniosło śię serce iego
ná zátrátę swą/ y zániedbał Páná Bogá swego. A wszedszy do Kośćio-
łá Páńskiego/ chćiał pálić zapał wonny Pánu ná ołtarzu kádźidlnym.
17 Ale tudźież wszedł zá nim Azáriasz kápłan/ á z nim kápłanow Páńskich
18 ośmdźieśiąt mężow bárzo mocnych/ y zástáwili śię krolowi/ mowiąc: Nie
twoy to vrząd Ozyaszu/ byś miał pálić wonny zapal Pánu Bogu/ ále
kápłáński: to iest synow Aaronowych/ ktorzy są poświęceni ku tákowey
posłudze. Wynidź precz z Swiątnice/ nie lekce sobie tego waż: boć to

4.Reg.14 ℣.21 & 15. ℣.1.

Ozyás krolował 52. lećie.

Ozyas chćiwy ku spráwowániu rol.

Zach:14.✠6. Oziaß chcąc Vrząd Kápłáński czynić trędem záráżony.

niepoydźie ku sławie od Páná Bogá. Rozgniewawßy śie Ozyaß/ trzymáiąc w ręce kádźidlnik/ w ktorym chćiał pálić wonny zapal/ groźił kápłanom. Y nátychmiast wznikł trąd ná czele iego/ tuż przed kápłany w domu Páńskim przy ołtarzu kádźidlnym. A gdy nań poyźrzał Azáriaß Biskup/ y wßyscy inni kápłani obaczyli trąd ná czele iego/ nátychmiast go wygnáli z kośćiołá. Ale y sam vlękßy śie/ co rychley wyßedł z kośćiołá/ przeto że záraz poczuł plagę Páńską. Tákże Krol Ozyaß był

4.Reg.15.✠5.

trędowátym áż do dniá śmierći swoiey/ y mießkał w domu osobliwym pełen trędu/ dla ktorego był wypędzon z domu páńskiego. A Ioáthám syn iego rządźił dom krolewski/ y sądźił lud źiemie. A ostátek mow Ozyaßá/ pierwßych y ostátnich/ nápisał Izáiaß syn Amos prorok. Zásnął potym Ozyaß z oycy swemi/ y pogrzebli go ná polu/ grobow krolewskich/ przeto iż był trędowáty. A krolował Ioáthám syn iego zá niego.

Kápit: 27.

§ Ioáthám po Ozyaßu oycu swym kroluie/ zwyćiężył Ammońskiego Królá/ y wźiął od niego winę pieniężną/ namiástek y potomek iego bezbożny Acház.

4.Reg:15.✠32.

Wieć y dwádźieśćiá lat miał Ioáthám kiedy krolowáć począł/ á krolował ßesnaśćie lat w Ieruzálem: imię mátki iego Ierusá/ corká Sádokowá. Czynił co było dobrego przed Pánem Bogiem/ podług wßech spraw iáko śie sprawował Ozyaß oćiec ieg: wyiąwßy to że nie wßedł do kośćiołá Páńskiego/ á ießcze też lud opußczáiąc dobre/ grzeßył. Ten zbudował bránę domu Páńskiego wysoką/ y ná murze Offel wiele pobudował. Miástá też pobudował ná gorách Iudskich: y w leśiech zameczki y wieże. On też walczył ná krolá Ammońskiego/ y zwyćiężył go. Y dáli mu synowie Ammon ná on czás sto cętnarow srebrá/ y dźieśięć tyśięcy korcow pßenice/ tyloż też korcow ięczmieniá. To mu dáli synowie Ammon roku wtorego y trzećiego.

§ Ioáthám zwyćiężył Amonity.

Y zmocnił śie był Ioáthám/ przeto iż sprawował drogi swoie przed Pánem Bogiem swoim. A ostátek mow Ioáthám/ y wßystkie walki iego/ y skutki/ opisáne są w kśięgách krolow Izráelskich/ y Iudskich. W pięć y dwádźieśćiá lat był/ gdy począł krolowáć/ á ßesnaśćie lat krolował w Ieruzálem. Zásnął też Ioáthám z oycy swemi/ y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: á krolował po nim Acház syn iego.

§ Ioáthám vmárł.

Kápit: 28.

§ Acház będąc Báłwochwálcą/ lud swoy przywiodł ku zátráceniu/ nieprzyiaćiele go tępią/ pomocy od Asyriyczykow żądá/ ále mu nie pomagá/ Bogom Dámáßkowym modłę dáie/ á Kośćioł záwárł/ po nim nástał bogoboyny Ezechias.

4.Reg:16.✠2

We dwudźiestu lat był Acház gdy krolowáć począł: á ßesnaśćie lat krolował w Ieruzálem. Nie czynił dobrze przed oblicznośćią Páńską/ iáko czynił Dawid oćiec iego: ále chodźił drogámi krolow Izráelskich/ y ießcze nád to nálał słupow Báálowi. Ten iest ktory wonny zapal palił w padole Benhennon: y oczyśćiał syny swoie przez ogień według zwyczáiu Pogáńskiego/ ktore pobił Pan ná przyßćie synow Izráelskich. Ofiárował też/ y kádźił po wysokośćiách/ y po pagorkách/ y pod káżdym drzewem gáłęźistym. Przeto wydał go Pan Bog iego w rękę krolá Syriyskiego/ ktory go poráźił/ y wielki łup wźiął z iego páństwá/ y zániosł do Dámáßku. Wydał go też w ręce krolá Izráelskiego/ y skaran porażką wielką.

Acház porázon od krolá Syriyskiego y Izráelskiego.

Abowiem

6 Abowiem Fácee ſyn Romeliey zábił z ludu Judſkiego/ iednego dniá ſto y dwádzieśćiá tyſiecy / wßyſtko meże bitne: przeto iż opuśćili Páná 7 Bogá oycow ſwoich. Tegoż też czáſu/ zábił Zechry mąż mocny z Effráim/ Mááſyaßá ſyná krolewſkiego/ y Ezryká Kśiąże domu iego/ Elkanán 8 też wtorego po Krolu. A poimáli ſynowie Izráelſcy bráciey ſwoiey/ po dwá kroć ſto tyſiecy/ niewiaſt/ dzieci/ dziewecżek/ y korzyść bez liczby: y záwiedli ie do Sámáryey. 9 O tymże czáſie był tám prorok Páńſki/ imienim Obed: ten záßedßy droge onemu woyſku/ ktory ßedł do Sámáriey/ rzekł im: Oto Pan Bog oycow wáßych/ zágniewawßy ſie ná lud Judſki/ wydał ie w rece wáße/ á pomordowáliśćie ie okrutnie/ ták iż też okrućieńſtwo wáße/ śiegáło áż do niebá. 10 Nád to chcecie ſyny Judſkie y Jeruzálem ſobie zniewolić zá ſługi y zá niewolnice/ czego záiſte nie ieſt potrzebá/ bośćie w tym zgrzeßyli Pánu Bogu wáßemu. 11 Ale ſłuchaycie rády moiey/ á odwiedźcie zás wieźnie ktoreśćie wywiedli z bráciey wáßey: boć wielki gniew páńſki wiśi nád wámi. 12 Y záſtáwili ſie meżowie z kśiążąt ſynow Effráim/ Azáryaß ſyn Johánánow / Báráchiaß ſyn Moſollámotow/ Ezechiaß ſyn Sellumow/ y Amáſia ſyn Hádaliow/ przeciwko onym ktorzy ſie wrácáli z bitwy/ 13 y rzekli im: Nie wwiedziecie ſam bráńcow/ byſmy nie zgrzeßyli Pánu. Dla czego chcecie przyłożyć y to do grzechow náßych/ á ſtáre wyſtepki przyſpárzáć ? Boć to wielki grzech ieſt/ á gniew popedliwośći Páńſkiey wiśi nád Izráelem.

> Obed karze lud Izráelſki z okrućieńſtwá ich nád Judą.

14 Opuśćili tedy woienni meżowie plon/ y wßyſtko co byli pobráli przed Kśiążety / y wßyſtkim mnoſtwem. 15 Y ſtáneli meżowie ktoreſmy wyżßey mianowáli/ wziąwßy k ſobie wieźnie: á ktorzy byli nádzy / odziali ie zás z korzyśći. A gdy ie w ßáty y w boty odziali/ nákarmili/ nápoili/ námázáli też/ ktorzy vſtáli ná drodze / y wßeláką o nich pilność vczynili: ktorzykolwiek chodźić niemogli/ á byli mdłego ciáłá / wſadzili ie ná bydlatká/ y przywiedli do Jerychá miáſtá Palm do bráciey ich/ á ſami ſie zás wroćili do Sámáryiey.

> Izráel wieźnie Judſkie zaś przywroćił do domu.

16 Tegoż czáſu poſłał krol Acház do krolá Aſyriyſkiego/ żądáiąc pomocy. 17 Y przyßli Idumeycżykowie/ porázili wiele ludu Judſkiego/ y nábráli łupow bárzo wiele. 18 Filiſtynowie też wtárczkę vczyniwßy/ rozbiegli ſie do miaſt Judſkich w rowniey / y ku ſtronie południowey : y doſtáli Betſames/ Aiálon/ Gáderot/ Socho też y Támnán/ y Gámzo z wioſkámi ich: y oſadźili ſie w nich. 19 Bo był Pan poniżył ſyny Judſkie/ prze Acháſa krolá ich / przeto iż go zbáwił pomocy ſwoiey / y dla tego iż wzgárdźił był Pánem. 20 Przywiodł też nań Telgátffálnázárá krolá Aſyriyſkiego / ktory go znedźił/ y źiemię ſpuſtoßył/ á żaden mu ſie nieopárł. 21 Tedy Acház złupiwßy dom Boży/ y dom Krolewſki/ y Kśiążecy / dał krolowi Aſyriyſkiemu dáry: wßákoż to nic niepomogło. 22 Nád to ießcże/ czáſu vtrapienia ſwego / wietßą wzgárdę przećiwko Pánu okazał / ſam ſwą oſobą krol Acház 23 ofiárowął obiáty Bogom Damáßkowym/ tymże ktorzy go porázili/ mowiąc: Bogowie krolow Syriyſkich pomagáią im/ áták ia też vſkromię ie ofiárámi/ tedj też będą przy mnie: gdyż mu oni byli opák ku vpadku/ y wßyſtkiemu ludu Izráelſkiemu. 24 A ták Acház rozebrawßy wßyſtko naczynie á ſprzet domu Bożego/ y pokáziwßy zámknął drzwi Kośćiołá Bożegō/ á poczynił ſobie ołtarze w Jeruzálem w káżdym kąćie. 25 We wßyſtkich thez miáſtách Judſkich/ nádźiáłał ołtarzow/ áby ná nich palono kádźidłá bogom obcym: á ták pobudźił ku gniewu Páná 26 Bogá oycow ſwoich. A oſtátek ſłow iego/ y wßyſtkich dźieiow iego pirwßych y oſtátnich/ wypiſano w kśięgách krolow Judſkich/ y Izráelſkich.

> Acház ofiáruie bogom Dámáßkowym / ſpodziewáiąc ſie od nich wſpomożenia/ ale dármo.

Achász vmárł.

27 Záſnał potym Achász z oycy ſwemi / y pogrzebli go w mieście Jeruzálem: bo go niechćieli pochowáć w grobiech krolow Izráelſkich. Y krolował po nim Ezechiaß ſyn iego.

Kápit: 29.

¶ Ezechiaß krol Kośćioł Boży otworzyć/wychędożyć/y w nim ofiáry czynić roſkazał/poſtánowił z nowu Káptany/Lewity/ y Cántory.

4.Reg:18.*v*1. Po niepobożnym Achászie / náſtał pobożny Ezechiaß.

¶ Achász/ zániedbány Kośćioł od przodkowie go/ wßyſtko odnowił y nápráwił.

1 Począł tedy Ezechiaß krolowáć/gdy mu było pięć 2 y dwádzieśćiá lat/ á dwádzieśćiá y dziewięć lat krolował w Jeruzálem. Jmię mátki ieg Abia/corká Zácháryaßowá. A czy- 3 nił co ſie podobáło Pánu/ ná wßem ták iáko czynił Dawid oćiec iego. 4 Ten tegoż roku y mieſiącá pirwßego ktoreg iał krolowáć/otworzył drzwi 5 domu Páńſkiego / y popráwił ich. Y przywiodł Káptany y Lewity / á zgromádził ie ná ſtrone od wſchodu słońcá. A rzekł do nich: Słuchay- 6 ćie mię Lewitowie / á poświącaycie ſie / wyczyśććie dom Páná Bogá oycow wáßych/ á wynieśćie wßelkie plugáſtwo z Swiątnice. Zgrzeßy- li oycowie náßy / á źle vczynili przed oblicznośćią Páná Bogá náßego/ 7 opuśćiwßy go: odwrocili twarzy ſwoie od przybytku Páná Bogá ná- ßego/á obrocili ſie tyłem. Zámknęli drzwi ktore były w portyku/y zágá- śili kágáńce: zápalu wonnego niepalili/á zapálnych ofiar nie ofiárowá- 8 li w Swiątnicy Bogu Izráelſkiemu. Przetoż zrußył ſie gniew Páńſki ná lud Judſki/ y ná Jeruzálem: y wydał ie w niepokoy/y ná zátrácenie/ 9 y ná kßykánie/iáko ſámi widźićie wáßymi oczymá. Oto vpádli oycowie 10 náßy mieczem/ſynowie náßy/ y corki náße/ y żony w niewolą wiedzione ſą/dla ták ſproſnego grzechu. A ták to mi ſie teraz podoba/ ábyſmy vczy- 11 nili przymierze z Pánem Bogiem Izráelſkim/ áby od nas odwrocił popę- dliwość gniewu ſwego. Synowie moi nie omießkaycie tego: wasći o- brał Pan ábyśćie ſtali przed nim/y posługowáli mu/á żebyśćie go czćili/ y palili mu zapal wonny.

12 Powſtáli tedy Lewitowie: Máháth ſyn Amáſy/ y Joel ſyn Aſarie/ z ſynow Káátħ. A z ſynow Merary: Cys ſyn Abdy/y Azáriaß ſyn Já- 13 láleel. A z ſynow Gerſonowych: Joáh ſyn Zemmá/y Eden ſyn Joáhow. 14 A záś z ſynow Eliſaffan: Sámry y Jáhiel. Z ſynow też Aſaffowych: 15 Zácháryáß/ y Máthániás. Y też z ſynow Hemán: Jáhiel/y Semey. Ale y z ſynow Jdythum: Semeiás / y Ozyel. Y zebráli bráćią ſwoie/ y po- 16 święćili ſie: y weßli podług roſkazánia krolewſkiego/y przykazánia Páń- ſkiego/áby wyczyśćili dom Boży. Weßli tedy y Káptani do Kośćiołá Páńſkiego/áby gi poświęćili: wynieśli tedy wßelákie plugáſtwo/ ktore 17 wewnątrz náleźli w Sieni domu Páńſkiego: ktore plugáſtwá wziąw- ßy Lewitowie/wynieśli precz do ſtrumieniá Cedron. A poczęli chędożyć w pierwßy dźień/pierwßego kśieżycá/á oſmego dniá tegoż kśieżycá/ we- 18 ßli do Portyku Kośćiołá Páńſkiego. Czyśćili tedy Kośćioł ośm dni/ á ßeſnaſtego dniá tegoż kśieżycá/co byli poczęli/dokonáli. Przyßli potym do Ezechiaßá krolá/y rzekli do niego: Poświęćiliſmy wßyſtek dom páń- 19 ſki/y ołtarz zapálnych ofiar/ y naczynie iego/ tudźieß y Stoł pokłádny ze wßyſtkim ſprzętem iego/y wßyſtkie ſprzęty kośćielne ktore był ſplugáwił krol Achász zá krolowánia ſwego gdy był wykroczył: á oto wyſtáwione ſą wßyſtkie rzeczy przed ołtarz Páńſki.

Káptani ochędożywßy dom Páńſki poświęćili gi.

¶ Ezechyaß Krol wßedł do domu Páńſkiego / ofiáry czyniąc.

20 Tedy wſtawßy Ezechiaß Krol o świtániu/zebrał wßyſtkie Kśiążę- 21 tá z miáſtá/y wßedł do domu Páńſkiego: y ofiárowáli ſpołu bykow ſiedm bárányow ſiedm/ iágniąt ſiedm/ y kozłow ſiedm/ zá grzech / zá kroleſtwo/

zá Swiąt-

zá Swiatnicę / y zá lud Judſki. Y rzekł kápłanom ſynom Aaronowym/
22 áby te rzeczy offiárowáli ná ołtarzu Páńſkim. Pobili tedy byki/ á wzieli
krew kápłani/y wylali ią ná ołtarz: zábili też y bárány/ á krew ich ná oł-
23 tárz wylali: zbili też y iągnietá/á wylali krew ná ołtarz. Y poſtáwili też
kozły (ktore miáły byc) zá grzech przed Krolem y wßyſtkim mnoſtwem/
24 y włożyli ná nie rece ſwoie. Potym ie zábili kápłani/y pokropili krwią
ich przed ołtarzem ná oczyßczenie wßego ludu Izráelſkiego: bo był krol
roſkazał áby ofiárowáli zapálną ofiáre zá wßytek lud Izráelſki/y zá grzech.
25 Poſtánowił też Lewity w domu Páńſkim/z cymbały/ z árffámi/ y z
lutniámi/ według zrządzenia Dawidá Krolá/ y Gad widzącego/ y Ná-
26 táná proroká: iż ták Páńſkie roſkazánie było/przez proroki iego. Stánęli
27 tedy Lewitowie dzierżąc inſtrumenty one Dawidowe/á kápłani traby.
Y kazał Ezechiaß żeby ofiárowáli zapálne ofiáry ná ołtarzu. A gdy ofiá-
rowano ofiáry/poczeli chwały śpiewáć Pánu/á w traby trąbić/y ná ro-
zmáitych inſtrumenciech ktorych był Dawid krol Izráelſki náſpráwiał/
28 gráć. A gdy wßyſtká tłußcza cześć á chwałę Bogu czyniłá / śpiewacy/
y ci co trzymáli traby/byli ſwego pilni/áż ſie ſkończyłá zapálna ofiárá. A
29 gdy ſie ſkonáłá tá obiátá/vkłonił ſie krol/y wßyſcy ktorzy z nim byli/y dá-
li Bogu modłę.
30 Y przykazał Ezechiaß y Kſiążetá Lewitom/áby chwalili Páná Pſal-
my Dowidowemi/ y Aſaffá widzącego: ktorzy chwalili Bogá z wiel-
31 kim weſelem/ á kłániáiąc ſie modłę czynili. A Ezechiaß też to ießcze przy-
dał. Poświeciliście teraz rece wáße Pánu/przyſtąpcież á ofiáruycie of-
fiáry ſpokoyne y chwały w domu Páńſkim. Ofiárowáło tedy wßyſtko
mnoſtwo ofiáry/y chwały/y zapálne ofiáry z nabożną myſlą.
32 A liczbá zapálnych ofiar ktore ofiárowáło mnoſtwo: tá byłá / bykow
33 ſiedmdzieſiąt/báránkow ſto/iągniąt dwie ście. Y poświecili Pánu wo-
34 łow ßeść ſet/á owiec trzy tyſiące. Ale kápłanow nie wiele było/ áni mo-
gli nádążyc łupić ſkor z bydłá ktore miáło byc ná zapálne ofiáry: przetoż
Lewitowie brácia ich rátowáli ich/ áż ſie ſkończyłá robotá/á poki ſie nie
poświecili kápłani: ábowiem Lewitowie łatwieyßym porządkiem by-
35 wáli poświeceni / niżli kápłani. Było tedy zapálnych ofiar bárzo wiele/
tłuſtość ſpokoynych/ y napoyne przy zápálnych ofiárách: y ſkonáło ſie o-
36 czyściánie domu Páńſkiego. Y rozrádował ſie Ezechiaß/y wßyſtek lud
z tego że ſie wykonáłá ſłużbá Páńſka / á że ſie tá rzecz ták z trząſkiem do-
konáłá/to mu ſie podobáło.

Liczbá ofiar zapálnych.

Kápit: 30.

§ Ezechiaß rozeſłał poſły po wßem Izráelu/ wzywáiąc ich ná obchod przeſćpu do Jeruzálem/ktory wykonawßy obchodzili/á świecili też dni Przaſnic przez czternaście dni / z wielkim weſelem y z hoynemi ofiárami.

1 POſłał też Ezechiaß do wßego ludu Izráelſkie-
go y Judſkiego: rozeſłał y liſty do pokolenia Effráim y Má-
náſſe/áby ſie zeßli do domu Páńſkiego/ do Jeruzálem/á żeby v-
2 czynili Fáſe Pánu BOGV Izráelſkiemu. A wßedßy w rádę Krol
z kſiążety/ y ze wßem mnoſtwem Jerozolimſkim / złożyli czás áby obcho-
3 dzili Fáſe wtorego kſieżycá. Abowiem niemogli czynić tego czáſu ſwego:
iż kápłani ktorzyby mogli nádążyć/niebyli poświeceni/ á lud też ießcze ſie
4 był nie zßedł do Jeruzalem. Y podobáłá ſie tá rzecz krolowi y wßyſtkie-
5 mu mnoſtwu. A vrádzili rozeſłáć poſły do wßyſtkiego ludu Izráelſkie-
go/ od Berſabee áż do Dan/ áby przyßli / á obchodzili Fáſe Pánu Bogu

Izráel-

Izráelſkiemu w Jeruzálem: bo wiele ludźi nieczyniło ták iáko w zakonie było opiſano.

6 Rozbiegli ſie tedy poſłowie z liſty ná roſkazánie krolewſkie/ y kśiążąt iego/po wßyſtkiey ziemi Izráelſkiey y Judſkiey / według roſkazánia krolewſkiego/opowiádáiąc á mowiąc: Synowie Izráelſcy náwroććie ſie do Páná Bogá Abráhámowe[go]/Izáákowego/y Izráelowego: á náwróći ſie też Pan ku temu oſtátkowi ktory vßedł z rąk Krolá Aſyriyſkiego. 7 Nie bądźcie tákowi iácy oycowie wáßy/y brácia/ktorzy odſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich/á wydał ie też ná zátrácenie/iáko ſámi widźićie. 8 Nie zátwárdzaycie krzczyc wáßych / iáko oycowie wáßy/ podáycie ręce Pánu/á zeydźcie ſie do Swiątnice iego/ktorą poświęćił ná wieki. Służćie Pánu Bogu oycow wáßych/ tedy ſie odwroci od was gniew popędliwośći iego. 9 Bo ieſli ſie wy náwroćićie ku Pánu/ brácia wáßy/ y ſynowie wáßy/ będą mieli łáſkę v pánow ſwoich/ ktorzy ie w niewolą pobráli/ á potym wrocą ſie do tey ziemie. Boć miłośćiwy y łáſkáwy ieſt Pan Bog wáß/ á nie odwroci oblicza ſwego od was: ieſli ſie do niego náwroćićie.

10 Tedy oni poſłowie ßli co rychley od miáſtá do miáſtá/ po wßyſtkiey ziemi Effráim y Mánáſſe áż do Zábulon/ále oni ſie pośmiewáli z nich/y 11 vrągáli im. Wßákoż niektorzy mężowie z Aſer/ y z Mánáſſe/ y z Zábulon 12 przeſkawáiąc ná tey rádźie/ przyßli do Jeruzálem. Ale w ziemi Judſkiey ſtáłá ſie moc Páńſka/że im dał ſerce iednoſtáyne ná to/żeby ná wßem czynili podług roſkazánia krolewſkiego y kśiążąt iego/ſłowo Páńſkie. 13 Zebráło ſie tedy do Jeruzálem ludu bárzo wiele/ áby obchodźili vroczyſtość Przáśnic wtorego mieśiącá. 14 A powſtawßy pokáźili ołtarze báłwáńſkie/ ktore były w Jeruzálem: y ono wßyſtko w czym wiec kádzono báłwánom/ wywroćiwßy potopili w rzecze Cedron.

Pośmiewánie z poſłow krolewſkich.

15 Y ofiárowáli Fáſe czternaſtego dniá kśiężycá wtorego. A kápłani też 16 y Lewitowie poświęćiwßy ſie/ofiárowáli zapálne ofiáry w domu Páńſkim. Y ſtáli w rzędźie ſwoim/według roſpráwy y zakonu Moiżeßá człowieká Bożego. 17 Kápłani bráli z rąk Lewitow krew/ktorą wylewáli ná ołtarz: przeto że ſie ich było nie wiele poświęćiło: y dla tegoż Lewitowie 18 ofiárowáli Fáſe tym ktorzy nie przyprawili ſie do tego / áby byli poświęceni Pánu. Wielka też tákież część ludu byłá z Effráim/y z Mánáſſe/z Iſáchar/ y z Zábulon/ ktory niebył poświęcon Pánu/á iedli przedśię Fáſe/nie wedlug opiſánia. Y modlił ſie zá nie Ezechiaß/mowiąc: 19 Dobry ieſt Pan/ á będźie miłośćiw tym wßyſtkim / ktorzy zupełnym ſercem 20 ßukáią Páná Bogá oycow ſwoich / á nie poczyta im tego (zá grzech) że 21 ſie nie poświęćili. Ktorego wyſłuchał Pan Bog/ y był miłośćiw ludu.

Modlitwá Ezechiaßá. KROLA.

Obchodźili tedy ſynowie Izráelſcy/ktorzy mogli być náleźieni w Jeruzálem/ święto Przáśnic/ przez ſiedm dni z wielkim weſelem / chwaląc 22 Páná ná káżdy dźień/ Lewitowie też y Kápłani ná orgániech á inſtrumenciech/ ktore ná ich vrząd przyſłużáły. Y mowił Ezechiaß ku ſercu wßyſtkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu. Y iedli 23 przez ſiedm dni święte/ofiáruiąc ofiáry ſpokoyne/á chwaląc Páná Bogá 24 oycow ſwoich. Y vpodobáło ſie wßyſtkiemu mnoſtwu /áby święćili też drugą ſiedm dni: co iednák y vczynili z wielką rádośćią. A Ezechiaß Krol Judſki/ dał był wßyſtkiemu zboru ludźi tyśiąc byków/ á owiec 25 ſiedm tyśiecy. A Kśiążętá też dáli im bykow tyśiąc/á owiec dźieśięć tyśięcy. Y poświęćiło ſie było bárzo wiele kápłanow. Y rozweſeliło ſie wßyſtko mnoſtwo ludźi Judſkich/y kápłani/y Lewitowie/y wßyſtek gmin

ktory ſie

ktory sie był zszedł z pokolenia Izráelskiego : takież y nowonáwroceńcy z
26 źiemie Izráelskiey/y ći ktorzy mieszkáli w źiemi Judskiey. Y stáłá sie bárzo
wielka vroczystość w Jeruzálem/ iáka nie byłá w tym mieśćie od Sálo-
27 moná syná Dawidowego królá Izráelskiego. A wstawszy potym Kápła-
ni y Lewitowie/błogosłáwili ludu : y wysłuchan iest głos ich/ y przeni-
kłá modlitwá ich do przybytku świętego niebieskiego.

Kápit: 31.

Lud bałwány y lásy ich pokáźił/Ezechiasz w porządku Kápłany y Lewity postá-
nowił ku posługam/Dźieśięćiny hoynie lud Kápłanom y Lewitom dáie/
Ezechiaszowi sie szczęśnie wodźi ná wszem.

1 A Gdy te rzeczy były porządnie odpráwione / wy-
szedł wszystek lud Izráelski/ktory był náleźion w mieśćiech Ju-
dskich/y potłukli bałwány/ á lásy ich powyrebowáli / zburzyli
wysokośći/á ołtarze pokáźili : á nietylko lud wszego pokolenia Judskie-
go y Beniámin/ále y z Effráim też/y z Mánásse/áż do szczędu wywroći-
li : y wroćili sie wszyscy synowie Izráelscy do ośiádłośći á miast swoich.
2 A Ezechiasz krol/postánowił huffy Kápłáńskie y Lewitskie/według
ich rozdźiałow : káżdego w swym vrzędźie własnym/ ták Kápłany iáko
Lewity/ná ofiárowánie ofiar zápálnych y spokoynych/żeby posługowáli/
3 y wyznawáli/ y śpiewáli w bránách obozu Páńskiego. A część krolew-
ska byłá/żeby z iego własney máiętnośći záwżdy ofiárowano zápálną o-
fiárę ráno y wieczor : tákże y w Soboty/y w święto Nowego mieśiącá/
y w inne vroczyste świętá/ iáko opisano iest w zakonie Páńskim. Przy-
4 kazał też ludu ktory obywał w Jeruzálem/ áby dawáli część máiętnośći
swoiey Kápłanom y Lewitom/áby tym pilniey mogli sie obieráć w zako-
5 nie Páńskim. To gdy doszło do vszu mnostwá/bárzo wiele pierworodz-
twá znieśli synowie Izráelscy/zbożá/winá/oleiu/y miodu : owa że wszy-
6 stkiego co źiemiá z śiebie wydáie/ Dźieśięćiny ofiárowáli. Ale iescze sy-
nowie Judscy y Izráelscy/ktorzy mieszkáli w miástách Judskich/ ofiáro-
wáli dźieśięćiny z wołow y z owiec/ y dźieśięćiny z rzeczy świętych/ ktore
byli poślubili Pánu Bogu swemu : á wszystko to znosząc/ náczynili gro-
mad bárzo wiele.
7 Mieśiącá trzećiego poczęli zákłádáć grunty onym gromádam/ á śiod-
8 mego ich dołożyli. A gdy weszli Ezechiasz y kśiążętá iego/ vyźrzeli kupy/
9 y dźiękowáli Pánu/y ludu iego Izráelskiemu. Y spytał Ezechiasz kápła-
10 now/ y Lewitow/ czemuby ták leżáły te gromády? Odpowiedźiał mu
Azáriasz kápłan pierwszy/z rodu Sádok/mowiąc : Jákoż poczęli ofiáro-
wáć pierworodztwá do domu Páńskiego/iedlichmy/y iesteśmy násyceni/
á zostáło iescze bárzo wiele : przeto iż błogosłáwił Pan ludu swemu : á
ostátkow ten iest dostátek/iáko sam baczysz.
11 Roskazał tedy Krol Ezechiasz/áby náprawili śpiżárnie w domu Páń
12 skim. Co gdy vczyniono / wnieśiono do nich ták pierworodztwá iáko y
dźieśięćiny / y cokolwiek było obiecano/ wiernie. A nád temi rzeczámi ći
byli przełożeni/Choneniás Lewitá/ y Semei brát iego po nim/ á potym
13 zás Jáhiel/ y Azárias/y Náháth/y Asael/ y Jerymoth/ Jozábád też y E-
liel/y Jesmachias/y Máhát/y Bánáiás/vrzędnicy pod rękomá Choneni-
ászá y Semei brátá iego/z roskazánia Ezechiaszá krolá/y Azáriaszá Bisku-
14 pá domu Bożego/ ná ktore to wszystko należáło. Kore lepák syn Jemná
Lewitá/ y odźwierny drzwi od wschodu słońcá : nád temi rzeczámi był
postáno-

Krol przykázuie Kápłanom Dźieśięćinę.

postánowion/ktore z dobrey woley ofiárowano Pánu/y nád pirworodz- 15
twy/ y nád temi ktore poświecono w Swiatnicy świetych. A pod reká
iego byli Eden y Beniámin/Jesue y Semeias / Amárias też y Secheni-
as/w mieściech kápłáńskich: áby wiernie dzielili bráciey swoiey działy/
mnieyszym y wietszym: wszystkim ktorzy wchadzáli do kościołá Páńskie- 16
go/ oprocz chłopiatek we trzech leciech y wyższey/y czegokolwiek był vży-
tek ná káżdy dzień ku postudze/y obrzedom ich według rozdziałow swych 17
Kápłanom po ich fámiliách/ y Lewitom ode dwudziestego roku y wyż- 18
szey/po ich porzadkách y huffiech/ y wszystkiemu mnostwu/ták żonam iá-
ko y dzieciom ich oboygá pogłowia/ wiernie z tych rzeczy ktore poświe- 19
cone były obrok dawano. Ale y z synow Aaronowych ktorzy mieszkáli po
polách/y po przedmieściach miast swoich/ byli náznáczeni meżowie kto-
rzyby oddzieláli działy wszystkiey płci meskiey/z kápłanow y Lewitow.
Vczynił tedy Ezechias to wszystko cosmy powiedzieli po wszystkiey zie- 20
mi Judskiey: y czynił to co było dobrego y práwego/y prawdziwie przed 21
Pánem Bogiem swoim/we wszelkiey spráwie ktora przed sie wziął o po-
studze w domu Páńskim/podług Zakonu y Cerymoniy/chcac szukáć Bo-
gá swego/zupełnym sercem swoim: y czynił y powodziło mu sie.

Kápit: 32.

¶ Sennácheryb Krol gdy obległ miásto Jeruzálem/ Ezechiasz krol lud swoy vpo-
mina áby mocnie vffał Pánu Bogu/nic sie nie stracháiac pogrozek nieprzyia-
cielskich. A gdy Ezechiasz z Izáiaszem prorokiem Paná Bogá prosza/ Angioł
Boży rozpedził woysko Senacherybowe/ y samego synowie zábili / Ezechiasz
szczesciem vniesiony/Páná rozgniewał/chorował/ vmárł/
namiastkiem syn zły Manáses.

4.Reg:18.v.31
Isaie: 36. v.1.
Eccl:48.v.19.

PO tych spráwách y po tákowey prawdzie/przycia- 1
gnał Sennácheryb Krol Asyriyski/ á wtárgnawszy w ziemie 2
Judska/ obległ miástá obronne/ chcac ich dobyc. Co gdy obá-
czył Ezechiasz: iż przyciagnał Sennácheryb / á że wszystká nawálność 3
woyská miáłá sie ku Jeruzálem. Wszedszy w ráde z Ksiażety/y meżmi co
mocnieyszymi / áby zátkáli wierzchy studnic ktore były przed miástem: 4
á gdy ná tym wszystkich wola stánełá/zebrał wielkie mnostwo/ y zátkáli
wszystkie studnice / y potok ktory płynał w pośrzodku ziemie/ mowiac:
By lepák nieprzyciagneli Krolowie Asyriyscy / y nienálezli dostátek wo- 5
dy. Zbudował też (czyniac rostropnie) wszystek mur ktory sie był obálił/
á ná wierzchu wywiodł wieże: zewnatrz ieszcze y drugi mur. Odnowił
też Mello w mieście Dawidowym / y náspráwiał wszelákiego oreża y 6
tarcz. Poczynił też w woysku swego ludu Hetmány. A wezwawszy w-
szystkich ná vlice brany mieyskiey/ y mowił do sercá ich/ rzekac: 7

Nápomina Krol lud.

Meżnie sobie poczynaycie á posilaycie sie/ nieboycie sie nic / áni sie le-
kaycie krolá Asyriyskieg/y wszego mnostwá ktore z nim iest: boć dáleko ich 8
wiecey z námi/ niżli z nim. Abowiem z nim iest rámie cielesne / á z námi
Pan Bog nász/ktory iest pomocnikiem nászym/ y potyka sie zá nas. Y po-
silił sie lud temi słowy Ezechiaszá krolá Judskiego.

Gdy sie te rzeczy ták stáły/posłał Sennácheryb Krol Asyriyski służe- 9
bniki swoie do Jeruzálem (bo sam ze wszem woyskiem leżał około Lá-
chis) do Ezechiaszá krolá Judskiego/y do wszystkiego ludu ktory był w 10
mieście/mowiac: Toć wskázuie Sennácheryb krol Asyriyski: W kimże 11
dufáiac / macie siedziec obleżeni w Jeruzálem? Czyli was zwiodł E-
zechiasz/áby was głodem wymorzył/tusząc żeby was pan Bog wász miał
wybáwić

12 wybáwić z ręki królá Aſyriyſkiego? A zaż to nie ten ieſt Ezechiaſz/ ktory pokáźił wyſokośći Boże/y ołtarze iego/á przykazał ludu Judſkiemu y Jeruzálem/mowiąc: P iednegoż ołtárzá będziećie modłe czynić/ y ná nim 13 pálić zapał wonny? zaż niewiećie com ia poczynił y oycowie moi/wſzem narodom ziemſkim? y przemogliż oni Bogowie wſzech narodow/ y wſzy- 14 ſtkich ziem/wyſwobodzić ziemice ſwe z ręki moiey? Powiedzćie mi ktory Bog ze wſzech Bogow wszelákich narodow/ktore poburzyli oycowie moi/ żeby ktory mogł wydrzeć lud ſwoy z ręki moiey? áby was miał wyrwáć 15 wáſz Bog z teyże ręki? Niechże was tedy niezwodzi Ezechiaſz/áni omylna namową z rozumu nie wywodźi/á też mu niewierzćie. Bo ieſlić żaden Bog wſzech narodow y Króleſtw/ niemogł wyſwobodźić ludu ſwego z ręki moiey/y z mocy oycow moich: zátymći idźie żeć áni Bog wáſz niebe- 16 dźie was mogł wydrzeć z ręki moiey. Ale y inych wiele rzeczy mowili ſłu- 17 dzy iego przećiwko Pánu Bogu/y przećiw Ezechiaſzowi ſłudze iego. Náp iſał też liſt pełen bluźnierſtwá y vragánia Pánu Bogu Izráelſkiemu/ piſząc tak przećiwko niemu/ iż iáko Bogowie innych narodow niemogli wybáwić ludu ſwoiego z ręki moiey/ták y BOg Ezechiaſzow nie będźie 18 modz wydrzeć ludu ſwego z ręki moiey. Nád to ieſzcze głoſem wielkim/ po Zydowſku/ku ludu ktory śiedźiał ná murze Jerozolimſkim/wołał/áby 19 ie ſtrwożył/á miáſtá dobył. Y mowił ták przećiwko Bogu Izráelſkiemu/ iáko przećiwko inym bogom ziemſkim / robota rąk ludzkich.

Bluźnierſtwo Sennácherybowo.

20 Modlili śie tedy Ezechiaſz Krol/ y Jſaiás ſyn Amos Prorok/ przeći- 21 wko tákiemu bluźnieniu/ y krzyczeli áż ku niebu. Y zeſłał Pan Angiołá ſwego/ktory zábił káżdego mężá mocnego y woiennego/ y Hetmáná woyſká Krolá Aſyriyſkiego. Y wroćił śie z lekkośćią do ziemie ſwoiey. A gdy wſzedł do Kośćiołá Bogá ſwego/ ſynowie ktorzy z niegoż poſzli / zábili 22 go mieczem. Y záchował Pan Ezechiaſzá/y obywátelow Jerozolimſkich od ręki Krolá Aſſyriyſkiego / y wyſwobodźił z ręki wſzech/ á dał mu po- 23 koy w około. Bárzo wiele też ludźi przynośili wſzelákie ofiáry Pánu do Jeruzálem /y dáry Ezechiáſzowi Krolowi Judſkiemu: ktory wynieśion był wzgorę po tym/ przed wſzyſtkiemi narody.

Tob: 1. v. 24. Modlitwá Ezechiaſzá y Ezáiaſzá/ zá ktorą ángioł Páńſki rozproſzył Syriyczyki.

24 Onych dni/ zániemogł Ezechiaſz ná śmierć/ y modlił śie Pánu Bogu: 25 y wyſłuchał go/ y dał mu tego znák. Ale potym nie oddał mu ták/ iáko brał od niego dobrodźieyſtwá: Bo podnioſło śie ſerce iego: y ſtał śie gniew 26 Boży przećiwko niemu/ y ná lud Judſki y ná Jeruzalē. Potym śie vkorzył zá to że śie było podnioſło ſerce iego y ſam/ y ći co mieſzkáli w Jeruzalem: á dla tego nie przyſzedł ná nie gniew Páńſki zá dni Ezechiáſzowych.

Ezechiaſz zá chorzał. Gen. 24. v. 52. 4. Reg. 20. v. 1 Iſaie 38. v. 1.

27 A był Ezechiaſz bogáty y bárzo záwołány/ y názbierał ſobie ſkárbow bárzo wiele/ſrebrá/złotá/ y kámienia drogiego/ ziół wonnych/ y zbroie ro- 28 zmáitey/ naczynia bárzo drogiego. Szpichlerzow też zbożnych/ winnych/ 29 y oleynych/y ſtáień ná wſzeláki dobytek y obory tákże bydłu/y miáſt ſobie ſześć nábudował. Bo miał trzody owiec y ſtad bydłá bez liczby / przeto 30 iż mu dał Pan máietność przezliſz wielką. Ten to ieſt Ezechiaſz/ ktory záſypał wyżſze zrzodło wod Gihon/á obroćił ie dołem ku záchodowi ſłońcá do miáſtá Dawidowego. We wſzyſtkich ſpráwach ſwoich/ co chćiał/ 31 wſzyſtko ſzczeſliwie dokazał. Wſzákże w poſelſtwie kſiążąt Bábilońſkich/ ktore było poſłano do niego/ áby go pytáli o cudo ktore śie było ná ziemi przytráfiło/opuśćił go był Pan/áby był ſkuſzon/ á były iáwne rzeczy ktore były w ſercu iego.

¶ Dla czego Ezechiaſz opuſzczon od Páná.

32 Ine ſłowá Ezechiáſzowe/y litośći iego/ wypiſáne ſą w proroctwie Izáiaſzá Proroká ſyna Amoſá/ y w kſięgách Krolow Judſkich / y Izráelſkich.

ſkich. Záſnał potym Ezechiaſz z oycy ſwemi/ y pogrzebli go nád groby ſy- 33 nów Dawidowych: y czynił mu obchód wſzyſtek lud Judſki/ y wſzyſcy obywátele Jerozolimſcy. A krolował po nim Mánáſſes ſyn iego.

Smierć Ezechiaſzowá.

Kápit: 33.

§ Mánáſſes prze złośći ſwe wźięt w niewola do Bábilonu/ gdźie gdy ſie ku Bogu vdał/ przywrocon był ná kroleſtwo/ y był práwym chwálca Páná Bogá Jzráelſkiego/ po nim był zły Amon ſyn ie°/ á gdy tego zábito/ náſtał bogoboyny Jozyaſz.

4.Reg:21.℣2.

1 Dwunáśćie lat był Mánáſſes gdy pocżał kroló- 2 wáć/ á krolował piećdźieśiat y pieć lat w Jeruzálem. Ale czy- nił złe przed Pánem/ podług wſzech brzydliwośći pogáńſkich/ 3 ktore Pan wywroćił przed ſyny Jzráelſkimi. A odwroćiwſzy ſie/ odno- wił wyſokośći/ ktore był pokáźił Ezechiáſz oćiec iego: nábudował y oltá- rzow Báalim/ y náczynił gáiow/ y czynił modłe wſzyſtkiemu rycerſtwu 4 niebieſkiemu/ y cżćił ie. Wywiodł też oltarze w domu Páńſkim: o kto- 5 rym był powiedział Pan. W Jeruzálem będźie imie moie ná wieki: á po- budował oltarze wſzyſtkiemu woyſku niebieſkiemu/ w obu śieniach domu 6 Páńſkieg. Y kazał przenośic ſyny ſwoie przez ogień w padole Benennon. Przyſtrzegał ſnow/ trzymał ſie práktyk z práſzego látu/ zábáwiał ſie około czar/ miewał przy ſobie czárnokśieżniki/ y záklinácże/ y wiele złego broił 7 przed Pánem/ áby go rozdráżnił ná ſie. Poſtáwił też bałwan ryty y lany w domu Páńſkim/ o ktorym mowił Pan do Dawidá/ y do Salomoná ſyná iego/ rzekąc: W tym domu/ y w JEruzalem ktorem ſobie obrał ze 8 wſzech pokolenia Jzráelſkiego/ położe imie moie ná wieki. Y nie dopuſzcże wyniść nogi ludu Jzráelſkiemu/ z tey źiemie ktoram dał oycom ich: ále ták/ ieſli będa przyſtrzegáć y czynić te rzeczy ktorem im przykazał/ y wſzy- tek zakon/ y Cerymonie/ y ſądy/ ktorem przykazal im przez Moizeſzá.

2.Reg:7.℣10.

2.Reg:7.℣10
3.Reg:2.℣17.

9 Mánáſſes tedy zwiodł ſyny Judſkie/ y obywátele miáſtá Jeruzalem/ 10 áby gorzey czynili niż wſzytkie narody/ ktore był Pan wytráćił od oblicża 11 ſynow Jzráelſkich. Y mowił Pan do niego/ y do ludu iego: á niechćieli ná to dbáć. Y dla tego przywiodł ná nie Hetmány woyſtá Krolá Aſy- ryiſkiego. Y poimáli Mánáſſeſa/ á okowawſzy go w łáncuchy y w pętá/ záwiedli do Bábilonu.

Mánáſſes poimány okowan.

12 Ktory będąc ták w vćiſku/ modlił ſie Pánu Bogu ſwemu/ y czynił po- 13 kutę ſłuſzna przed Bogiem oycow ſwoich. Y przepraſzał go á modlił ſie bárzo pilnie: y wyſłuchał modlitwę iego/ á przywiodł go záſie do Jeru- zálem do kroleſtwá ieg. Tám poznał Mánáſſes/ iż Pan ſam ieſt Bogiem.

14 Potym zbudował mur przed miáſtem Dawidowym/ ná zachod słońcá Gihon w padole/ od weśćia do brony rybney w koło áż do Offel/ á pod- 15 nioſł bárzo wyſoko: y poſtánowił Hetmány nád huffy/ po wſzyſtkich miáſtách Judſkich obronnych. Y wyrzućił bogi obce/ y ich obraz z domu 16 Páńſkieg. Oltarze takież ktorych był náczynił ná gorze domu Páńſkiego/ y w Jeruzálem wymiotał wſzytkie z miáſtá. Ale oltarz Páńſki odnowił/ 17 y ofiárował ná nim ofiáry ſpokoyne/ y chwálebne. Przykazał też ludu Ju- 18 dſkiemu/ áby ſłużyli Pánu Bogu Jzráelſkiemu. Wſzákoż ieſzcże lud ofiá- rował po gorách Pánu Bogu ſwemu. A oſtátek dźieiow Mánáſſeſſo- wych/ y prośbá iego do Páná Bogá ſwego: słowá też widzących kto- 19 re mawiáli do niego/ w imie Páná Bogá Jzráelſkiego/ ſą ſpiſane w kśie- gách Krolow Jzráelſkich. Modlitwá też iego/ y wyſłuchánie/ y wſzyſt- kie grzechy iego y wzgárdá: mieyſcá też ná ktorych budował kośćioły bálwáńſkie/

Ná odnowionym oltarzu ofiáruie Pánu.

báłwáńſkie/ y gáie/ y obrázy/ przed tym niżli czynił pokutę/ nápiſano w 20 mowách Hoſai. Záſnął tedy Mánáſſes z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w domu iego. 21 Y krolowáł miáſto niego ſyn iego Amon.

Smierć Mánáſſeſá Krolá.

22 We dwu y dwudzieſtu lat był Amon/ gdy począł krolowáć: á krolowáł dwie lecie w Jeruzálem. A czynił źle przed oblicznośćią Páńſką/ iáko też czynił Mánáſſes ociec iego: 23 á wszyſtkim báłwánom/ ktorych był náczynił Mánáſſes/ ofiáry czynił/ y służył. A nie wſtydził ſie oblicza Páńſkiego/ iáko ſie wſtydał Mánáſſes ociec iego: 24 ále dáleko więcey grzeſzył. A gdy ſie nań ſpzyſięgli ſłudzy iego/ zábili go w domu iego. 25 A inny lud/ pomordowawſzy one ktorzy zábili Amoná/ poſtánowili ſobie krolem po nim Jozyaſzá ſyná iego.

Amon zábit od ſług ſwoich.

Kápit: 34.

§ Jozyas Krol cnotliwy/ báłwány kázit do ſczędu/ opráwowáł Kośćiołá Bożego/ náleziono zakon Boży w kośćiele/ czytáli gi/ y vczynili vmowę z pánem Bogiem.

1 Osm lat miał Jozyaſz kiedy krolowáć począł: á krolowáł rok y trzydzieśći w Jeruzálem. 2 Y czynił ten co było dobrego przed oblicznośćią Páńſką/ y chodził drogámi Dawidá oycá ſwoiego: nie zſtępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. 3 A oſmego roku kroleſtwá ſwego/ będąc ieſzcze dziećięćiem/ począł ſzukáć Bogá oycá ſwego Dawidá/ á dwánaſtego roku krolowánia ſwego/ wyczyśćił z ludu Judſkiego/ y z Jeruzálem wyſokośći po gorách/ y láſy/ y obrázy láne y ryte. 4 A pokáźili przed nim ołtarze Báálim/ y obrázy ktore ná nich było poſtáwiono/ połamáli. Gáie też wyrąbáli/ ryte obrázy potłukli/ á proch ná grobiech onych ktorzy im ofiárowáli/ roſypowáli. 5 Nád to y kośći kápłanow ich popalił ná ołtarzech báłwáńſkich/ y wychędożył ziemię Judſką y miáſto Jeruzálem. 6 Ale y w mieśćiech pokolenia Mánáſſe/ y Effráim/ y Symeon/ áż do Nephtálim/ wſzyſtkie báłwány poprzewrácał. 7 A gdy iuż pokáźił ołtarze/ y gáie/ y połamał do ſczędu obrázy rzezáne/ á wſzyſtkie Bożnice poburzył po wſzyſtkiey ziemi Jzráelſkiey: wroćił ſie do Jeruzálem.

4.Reg:22.&1.

Jozyás káże wyrębowáć gáie.

8 A ták oſmnaſtego roku krolowánia ſwego/ wyczyśćiwſzy ziemię/ y kośćioł Páńſki/ poſłał Sáffaná ſyná Eſelie/ y Máázyaſzá przełożonego w mieśćie/ y Johá ſyná Joácháſowego Kánclerzá: áby opráwili domu Páná Bogá ſwego. 9 Ci przyſzli do Helciaſzá kápłaná wielkiego: á wziąwſzy od niego pieniądze/ ktorych było nánieſiono do domu Páńſkiego/ y ktorych byli názbieráli Lewitowie/ y odźwierni z Mánáſſe/ z Effráim/ y ze wſzego oſtátku ludu Jzráelſkiego/ tákież y wſzyſtkiego pokolenia Judá y Beniámin/ y tych ktorzy mieſzkáli w Jeruzálem/ 10 oddáli ie onym w ręce/ ktorzy byli przyſtáwámi nád robotniki w domu Páńſkim/ áby ći poprawili Kośćiołá/ á co kędy ſłábego/ áby odnowili. 11 A ći potym rozdáli ie Rzemieślnikom/ y Murárzom/ áby nákupili kámienia od gornikow/ y drzewá ná záprawiánie popſowánego budowánia/ y ná wiązánie wirzchow/ ktore byli pokáźili Krolowie Judſcy. 12 Ktorzy wiernie wſzyſtko ſpráwowáli. A byli przyſtáwámi nád robotnikámi/ Johát y Abdyás z ſynow Merary. Zácháryaſz y Moſollam z ſynow Kááth/ ktorzy przypilowáli robocie: wſzyſcy Lewitowie byli ktorzy vmieli gráć ná wſzelákich orgánech. 13 A nád tymi ktorzy ku rozmáitym potrzebam brzemioná nośili/ byli piſarze/ y miſtrzowie z Lewitow/ y odźwierni.

14 A gdy bráli pieniądze ktorych było nánieſiono do Kośćiołá Páńſkiego/ 15 nálazł Helciaſz kápłan kśięgi Zakonu Páńſkiego/ wydáne przez Moizeſzá. Y rzecze do Sáffáná piſarzá: Nálazłem kśięgi zakonu Bożego w

Kśięgi zakonu nalezione w kośćiele.

domu Páńſkim / y podał mu ie. A on przynióſł kſięgi do królá / y powie- 16
dział mu / mówiąc: Wßytko coś poruczył do rąk ſłużebnikom twoim / iuż
ſie wykonywa. Srebro które ieſt náleziono w domu páńſkim / zgromádzi- 17
liſmy á oddáli Przyſtáwom nád rzemieſlniki / rozmáitego rzemieſłá. Kre- 18
mu teßcze dał mi Helciaß kápłan te kſięgi: ná których gdy przed królem 19

Krol rozdárł odzienie / vſłyßawßy Zakon Boży.

czedł / á on vſłyßał słowá zakonu / rozdárł ná ſobie odzienie: y przykazał 20
Helciaßowi / y Ahikám ſynowi Sáffán / y Abdonowi / ſynowi Michá / 21
Sáffánowi też piſarzowi / y Aſae dworzáninowi królewſkiemu / mo-
wiąc: Idzcie á modlcie ſie pánu zá mnie / y zá ten oſtátek ludu Izráelſkieg /
y Judſkieg / nád wßyſtkiemi mowámi kſiąg tych które nálezione ſą: ábo-
wiem wielka popędliwość gniewu Páńſkiego wylálá ſie ná nas / przeto
iż oycowie náßy nie przyſtrzegáli słow Páńſkich / áby czynili wßyſtkie
rzeczy opiſane w tych kſięgách.

Poſelſtwo do Oldy prorokiniey y odpowiedź iey.

Y ßedł Helcyaß ſpołu z onymi którzy posłáni byli od królá do Oldy 22
prorokiniey / żony Sellowey ſyná Thekuath / ſyná Háſra który ſtrzegał
ßat: á tá mießkáłá w Jeruzálem ná wtorey: y mowili do niey słowá
któreſmy wyżßey wysłowili. A oná im odpowiedziáłá: To mowi Pan 23
Bog Izráelſki. Powiedzcie mężowi który was do mnie posłał: To mo- 24
wi Pan. Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieyſce / y ná obywátele iego:
y wßyſtkie przeklectwá / które ſą wypiſane w tych kſięgách / które czytano
przed królem Judſkim. Bo mię opuścili / y ofiárowáli bogom cudzym / á- 25
by mię ku gniewu pobudzili we wßyſtkich vczynkách rąk ſwoich: dla te-
go rozpłynie ſie zápálczywość moiá ná to mieyſce / á niebędzie vgáßoná.
A do królá Judſkiego / który was posłał ná vproßenie Páná / ták mowcie: 26
Toc mowi Pan Bog Izráelſki: Iżeś ſłyßał słowá tych kſiąg / y zmiękczá- 27
ło ſerce twoie: á vkorzyłeś ſie przed oblicznością Páná / gdyś vſłyßał to
co rzeczono przeciwko mieyſcu temu / y obywátelom miáſtá Jeruzálem /
á wſtydziłeś ſie oblicza mego / rozdárłeś odzienie ſwoie / y płákałeś prze-

4. Reg. 23. ¶ 2

demną: iam też ciebie wyſłuchał / mowi Pan. Abowiem iuż cię weznę 28
do oycow twoich / á wnioſą cię do grobu twego w pokoiu: áni oglądá-
ią oczy twoie wßego złego / które ia mam przywieść ná to mieyſce / y ná
obywátele iego.

Powiedzieli tedy królowi wßyſtko to co mowiłá. A on wezwawßy 29
wßyſtkie ſtárße Judſkie / y z Jeruzálem / wſtąpił do domu Páńſkiego / á z 30
nim poſpołu wßyſtek lud Judſki / y mießczánie Jerozolimſcy / Kápłani y
Lewitowie / y wßyſtek gmin od namnieyßego do nawiętßego. A tám

KRol czyta przed ludem zakon Boży.

gdzie wßyſcy dobrze ſłyßeli w domu Páńſkim / czytał Krol wßyſtkie sło-
wá onych kſiąg. A ſtoiąc ná ſwym máieſtacie / vczynił vmowę przed Pá- 31
nem / że miał chodzić zá nim / y ſtrzedz Przykazánia / y Swiádectwá / y V-
ſpráwiedliwienia ieg zupełnym ſercem ſwoim / y ze wßyſtkiey duße ſwo-
iey / á że miał wßyſtko pełnić co nápiſano było w kſięgách które czytał.
A ná to zawiązał też przyſięgą / wßyſtkie którzy mogli być nálezieni w Je- 32
ruzálem / y w Beniámin: y czynili obywátele Jerozolimſcy według vmo-
wy Páná Bogá oycow ſwoich. Wykorzenił tedy Jozyás wßyſtkie o- 33
brzydności ze wßech powiátow ſynow Izráelſkich: y kazał áby wßyſcy
którzy byli zoſtáli z ludu Izráelſkiego / ſłużyli Pánu Bogu ſwemu. Przez
wßyſtkie dni żywotá iego / nie odſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich.

Kápit: 35.

¶ Jozyás Przeſtępu święto / á po nim Przaśnic z wielką hoynością obchodzi / potym
chcąc ná królá Egipſkie[o] wálczyć / rániony bárzo z wielkim wßech ſmutkiem / vmárł.

Spráwił

1 SPráwił tedy Jozyas w Jeruzálem Faze (to
2 iest obchod Báránká) Pánu/ ktorego ofiárowáli czternastego
3 dniá kśiężycá pirwszego. Y postánowił kápłany w swych vrzę=
dziech: y nápomniał ie áby posługowáli w domu Páńskim. Do Lewi=
tow też/ ná ktorych náuczenie wszystek Izráel poświecał sie Pánu/ mowił:
Postáwćie Archę w Swiątnicy kościelney/ ktorą zbudował Sálomon
syn Dáwidow/ krol Izráelski: bo iuż nikaki iey wiecey nośić niebędzie=
cie. A ták teraz posługuycie Pánu Bogu wászemu/ y ludu iego Izráelskie=
4 mu: a gotuycie sie po domiech y rodzinách wászych według rozdziałow
káżdego/ iáko przykazał Dawid Krol Izráelski/ á opisał Sálomon syn
5 iego. A posługuycie w Swiątnicy podług fámiliey y huffow Lewitskich/
6 y poświęciwszy sie ofiáruycie Báránká: brácia też ktemu spráwćie/ áby
mogli vczynić podług słow ktore mowił Pan przez Moizeszá.
7 Dał też nád to Jozyas wszystkiemu ludu/ ktory tám był náleziony ná to
świeto Faze/ iágniąt y koźląt swych trzod/ y innego bydłá trzydzieśći ty=
8 siecy/ wołow też trzy tysiace/ to wszystko z krolewskiey máiętnośći. Kśią=
żetá też iego co z swey chući obiecáli/ ofiárowáli/ ták ludu iáko kápłanom/
y Lewitom. Ale Helciás/ y Zácháryás/ y Jáhiel/ przełożeni zwierzchni do=
mu Páńskiego/ dáli kápłanom ná obchod Faze/ bydłá mnieyszego dwá ty=
9 siącá y sześć set/ á wołow trzy stá. A Choneniás/ y Semeiás też/ y Ná=
thánael brácia iego: tákież Hásábiás/ y Jehiel/ y Jozábád Kśiążetá Le=
witskie/ dáli innym Lewitom ná obchod Fase/ pięć tysiecy báránow/ á
wołow pięć set.
10 Nágotowawszy tedy wszystkiego ku oney posłudze/ stánęli kápłani w
swych vrzędziech. Lewitowie też w swych huffiech/ podług roskazánia
11 krolewskiego. Y ofiárowáli Fase: y kropili kápłani krwią rękámi swemi.
12 A Lewitowie łupili bydło ná zápálne ofiáry. Y odłączyli ie áby dáli po
domiech y fámiliách wszystkich z osobná/ żeby ofiárowáli Pánu/ iáko opi=
13 sano iest w kśięgách Moizeszowych: z woły też tákież vczynili. Y vpiekli
báránká v ogniá/ ták iáko wypisano iest w zakonie: á spokoyne zás ofiáry
wárzyli w kotlech/ w panwiách/ y gárncách: y kwápliwie rozdawáli
14 wszystkiemu ludu. A sobie y Kápłanom potym nágotowáli: bo sie byli
Kápłani zábáwili około ofiar zapálnych y tłustośći/ áż do nocy. Przetoż
Lewitowie sobie/ y kápłanom synom Aaronowym naposledz nágotowáli.
15 A śpiewacy zás synowie Asaffá/ stali w swym rzędzie podług roská=
zánia Dáwidowego/ y Asaff/ y Hemán/ y Idythun prorocy KRolá
Dawidá. Odźwierni też przy káżdey bránie pilnowáli/ ták iż też y ná
krok nie odstąpili od posługi: przetoż też brácia ich Lewitowie gotowá=
16 li im pokármy. A ták wszystká chwałá Páńska/ porządnie sie skończyłá w
on dźień: spráwiwszy Fase/ y zapálne ofiáry ofiárowawszy ná ołtarzu
17 Páńskim/ podług roskazánia krolá Jozyaszá. Y obchodźili synowie Izrá=
elscy ktorzy tám byli nálezieni/ Fase w on czás/ y świeto vroczyste Przá=
18 śnic przez siedm̃ dni. Nie było Fase rowne temu w ziemi Izráelskiey/ od
dni Sámuelá prorocá: ále áni żaden ze wszech krolow Izráelskich sprá=
wił Fase/ iáko Jozyás Kápłanom/ Lewitom/ y wszystkiemu ludu Jud=
skiemu/ y Izráelskiemu/ ktory był náleziony/ y mieszkáiącym w Jeruzálem.
19 Osinnastego roku krolestwá Jozyaszowego/ obchodzono to Fase.
20 A gdy odnowił Jozyas Kośćioł/ przyciągnął Nechao krol Egiptski
ná woynę/ do Charkamis wedle Euffráten: y wyciągnął przeciwko ie=
mu Joziás. Ale on postawszy do niego posły/ rzekł: Co ty masz ze mną kro=

4.Reg. 23. v. 21. 3. Esdr. 1. v. 1. Jozyás obchodzi Wielkonoc.

1. Par. 23. & 24. & 25. & 26. c.

4. Re. 23. v. 29. 3. Esd. 1. v. 25.

Jozyás niechcac przestáć ná słowiech Nechao / z vst Bożych mowiac / postrzelony vmárł.
Zach:12.℣11.

lu Judſki: Nie iáde teraz ná ćie/ ále ná inßy dom dźiś walcze/ ná ktory 21
roſkazał mi Pan iácháć śpießnie: nie czyń tego przećiwko Bogu / ktory
zemna ieſt/ by ćie nie zábił. Niechćiał ſie Jozyas wrocić/ ále zwiodł nań 22
woyne/ áni przeſtał ná słowiech Nechao ktore były z vſt Bożych: ále ćia-
gnał / áby ſie z nim potkał ná polu Mágeddo. A támże poſtrzelony od 23
ſtrzelcow/rzekł służebnikom ſwoim: Wywiedźćie mie z bitwy bom bár-
zo zrániony. Ktorzy złożyli go ná inßy woz/ktory zá nim ßedł po krolew- 24
ſku/y przywieźli go do Jeruzálem/támże vmárł: y pochowan ieſt w gro-
bie oycow ſwoich/á wßyſtek lud Judſki y Jerozolimſki/płákáli go. A ná- 25
wiecey Jeremiaß: ktorego wßyſcy śpiewacy y śpiewaczki / áż po dźiś
dźień nád Jozyaßem powtarzáia Lámentacye z nárzekániem/y weßło to 26
práwo w ludu Jzráelſkim: Oto maß opiſano w lámentácyách. A inne
słowá Jozyaßá/y miłosierdźia iego/ktore czynił wedlug zakonu Páńſkie- 27
go/ſkutki też tákież iego pirwße y poſlednie/ wypiſane ſą w kśięgách kro-
low Judſkich y Jzráelſkich.

Kápit: 36.

¶ Joácháßá krolá złożył z kroleſtwá krol Egyptſki/y wźiał go zſobą do Egyptu/á brá-
tá wſadźił Joáchimá/tego Krol Cháldeyſki wźiał do Bábilonu y z ſprzetem kośćiel-
nym/ná iego mieyſcu Sedecyaßá poſadźił złego/ktory chcac ſie wybić Aſſyriyczykom/
vczynił/ że kośćioł y miáſto zápalono/ſamego z ludem w niewola wźieto do Bábi-
loniey/áż po tym zá dozwoleniem Krolá Cyruſá wypußczony.

2.Re:23.℣30.
3.Eſd:1.℣34.

Otym lud źiemie wźiawßy Joácházá/ſyná Jo- 1
ſyaßowego/ poſtánowił go krolem ná mieyſcu oycá iego w Je- 2
ruzálem. We trzydźieśći lat y trzech był Joácház/ gdy poczał 3
krolowáć: á krolował trzy kśieżyce w Jeruzálem. Bo go był złożył krol
Egyptſki/ gdy wiáchał do Jeruzálem/ y vłożył ná źiemie dań ſto cetná- 4
row ſrebrá/á cetnar złotá. A vczynił zań Krolem Eliácymá brátá iego/
nád Juda y Jeruzálem: przemieniwßy mu imie Eliacym w Joacym: á
ſamego Joácházá wźiał zſobą/ y záwiodł do Egyptu. 5

Joácház złożon z kroleſtwá.
Math:1.℣13.

Piec y dwádźieśćiá lat miał Joácym/kiedy poczał krolowáć/á krolo-
wał iedennaśćie lat w Jeruzálem: á czynił źle przed Pánem BOgiem 6
ſwoim. Przećiwko temu wyćiagnał Nábuchodonozor krol Chaldeyſki: 7
y zwiazawßy go łáncuchy/ wiodł do Bábilonu. Dokad y naczynie Páń- 8
ſkie przenioſł/y poſtáwił ie w Kośćiele ſwoim. A oſtátek słow Joácymá
y brzydliwośći iego ktore broił/y co w nim náleźiono/nápiſane ſą w kśie-
gách krolow Judſkich/ y Jzráelſkich. Krolował po nim Joáchin ſyn iego. 9
W ośmi lat był Joáchin kiedy krolowáć poczał/ á krolował w Jeru-
zálem trzy mieſiace y dźieśieć dni. A czynił złe rzeczy przed oblicznośćią 10
Páńſką. A gdy dochodźił rok/ poſłał Nábuchodonozor krol poſły/ ći ią-
wßy go przywiedli do Bábilonu/zábrawßy zſobą záraz co nadrożße ná-
czynie z domu Páńſkiego. A krolem vczynił Sedechiaßá ſtryiá iego/nád 11
ludem Judſkim/y Jeruzálem. Miał Sedechiaß ieden á dwádźieśćiá lat 12
gdy poczał krolowáć/ á krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem. Czynił
y ten złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá ſwoiego/ áni ſie wſtydźił obli- 13
cza Jeremiaßá proroká/ktory mu mawiał z vſt Páńſkich. Od Krolá też
Nábuchodonoſorá odſtąpił/ktory go był záwiazał przyſięga przez Bogá:
y zátwárdźił krzczyce ſwoie y ſerce/ áby ſie nienáwrocił do Páná Bogá 14
Jzráelſkiego. Ale y wßyſtkie kśiażetá kápłáńſkie/ y lud odſtapili od prá-
wdy zło-

4.Re:24.℣15.
Iere: 37.℣2.

wdy złośliwie/ według wszech brzydliwośći pogáńskich: y splugáwili
dom Páński/ktory był sobie poświęćił w Ieruzálem.
15 Posyłał więc do nich Pan Bog oycow ich posły swoie proroki/ ráno
wstáiące/y ná káżdy dźień vpomináiące ie: przeto iż chćiał odpuśćić ludu
16 swemu/y kośćiołowi swoiemu. Ale oni vrągáli posłom Bożym/y zá má-
ło sobie ważyli słowá iego/ á náigrawáli śię z prorokow: áż przyszedł
17 gniew Páński ná lud iego/ ktoremu nie było żadnego lekárstwá. Abo-
wiem przywiodł ná nie Krolá Chaldeyskiego/y pozábijał młodźieńce ich
mieczem w domie Swiątnice swey. Nie zlitował śię nád młodźieńcem/
áni nád pánną/áni nád stárcem/ á więc áni nád zgrzybiáłym: ále wszyst-
18 kie wydał w ręce iego. Y wszystko naczynie domu Páńskiego/ták więtsze
iáko mnieysze/y skárby Kośćielne/y Krolewskie/y Kśiążęce/ przeniosł do
19 Bábilonu. Spalili nieprzyiaćiele dom Boży/y zburzyli mur Ierozolim-
ski: wszystkie wieże popalili/ á co iedno było kosztownego/ wszystko roz-
20 walili. Ieśli kto mieczá vszedł/ wiedźiono do Bábilonu/ był niewolni-
21 kiem krolewskim y synow iego/áż potym pánował Krol Perski. Aby śię
spełniły słowá Páńskie przez vstá Ieremiaszá: á żeby święćiłá źiemiá So-
boty swoie. Bo przez wszytek czás spustoszenia święćiłá Sobotę/ áż śię
wypełniło śiedmdźieśiąt lat.
22 Potym pirwszego roku Cyrusá Krolá Perskiego/áby śię słowá Páń-
skie spełniły/ktore mowił przez vstá Ieremiaszowe/ wzbudźił Pan duchá
23 Cyrusá Krolá Perskiego. Ktory kazał wołáć po wszystkim krolestwie
swym/ też y ná piśmie przez listy/ roskázuiąc: To powiáda Cyrus Krol
Perski. Wszystkie krolestwá źiemskie dał mi pan Bog niebieski: á tenże mi
przykazał/ ábym mu zbudował dom w Ieruzálem/ktore iest w źiemi Iu-
dskiey: przeto kto z was iest we wszystkim ludu iego? Niechay
będźie Pan Bog iego z nim/ á niech tám idźie.

§ Stáránie Páńskie o ludu.

Ieruzálem y Kośćioł zburzon/ á lud do Bábilonu záwiedźion.

Iere: 25. ✗ 12. & 29. ✗ 10. 1. Esd: 1. ✗ 1. & 6. ✗ 13. Danie: 9. ✗ 2. 3. Esd: 1. ✗ 57. & 2. ✗ 1. & 6. ✗ 24.

Koniec Kśiąg Paralipomenon.

Modlitwá Mánássessá Krolá Iudskiego/ktorą vczynił będąc w więźieniu Bábilońskim.

PAnie Wszechmogący Boże oycow nászych/ A-
bráhámá/ Izááká/y Iakobá/y plemieniá ich spráwiedliwego
ktoryś stworzył niebo y źiemię/ ze wszeláką ozdobą ich/ ktoryś
záwárł morze słowem roskazánia twego/ ktoryś zámknął
Przepáść/ y zápieczętowałeś ią strászliwym y chwálebnym i-
mieniem twoim: ktorego śię wszystkie rzeczy lękáią/ y drżą od twarzy mocy
twoiey: iż nieznośna iest wielmożność chwały twoiey/ y niewytrzymány
gniew zágrożenia twego nád grzeszniki: ále niezmierne y niedośiegłe miło-
śierdźie obietnice twoiey: bowiem ty iesteś Pan nawyższy nád wszystką źie-
mią/ nieskwápliwy/y wielce miłośierny/ y lituiący nád złośćiámi ludzkimi.
Ty tedy Pánie/ z wielkiey dobroći swoiey/ obiecałeś pokutę y odpuszczenie
grzechow/tym ktorzy przećiw tobie zgrzeszyli/y zá wielkośćią litośći twoich/
postánowiłeś pokutę grzesznikom ku zbáwieniu. A ták ty Pánie Boże sprá-
wiedliwych/ nie położyłeś pokuty spráwiedliwym/ Abráhámowi/ Izááko-
wi/y Iakobowi/tym ktorzy nie grzeszyli: áleś dał pokutę dla mnie człowie-

ká grzesznego: bomci zgrzeszył nád liczbe piasku morskiego: zámnożyły sie nieprawości moie Pánie/rozmnożyły sie nieprawości moie/ ták żem też nie godzien weyzrzeć ná wysokość niebá/prze wielkość nieprawości moich: strzywilem sie od wielkiego więzienia żelaznego/ że niemoge podnieść głowy moiey/áni iuż moge oddycháć: bom wzbudził gniew twoy/á złem przed tobą uczynił/ nie czyniłem woley twoiey/ á roskazániam twego nie przestrzegał/ stáwiałem brzydliwości/á mnożyłem grzechy. A teraz klekam ná kolaná serca swego/ żadáiąc od ciebie dobroci. Zgrzeszyłem Pánie/zgrzeszył/ á uznawam nieprawości moie. A ták żadam usilnie prosząc ciebie/ odpuść że mi Pánie/odpuść że mi: á nie zátracay mie społu z nieprawościámi moiemi/ áni wiecznie sie gniewáiąc/ nie záchowywáy ná mie złych rzeczy/ á nie zdáway mie áni potepiay ná nániższe mieyscá w ziemi. Abowiem ty ieśteś Bog/ Bog pokutuiących: á we mnie okażesz wszelaką dobroć twoie/że mie niedostoynego zbáwisz/podług wielkiego miłosierdzia swego/ á bede cie záwżdy chwalił/wszystkich dni żywotá mego: bo ciebie chwali wszystká moc niebieská/ á tobie iest cześć á chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

Poczynáią sie pierwsze Kśiegi Ezdrássowe.

¶ Pierwsze Kśiegi Ezdrássowe są o wyściu ludu Izráelskiego z niewoley Bábilońskiey: y o uczeniu zakonu Bożego od Ezdrássá Kaznodzieie. Máią Kápit: 10.

Kápit: I.

¶ Cyrus Krol wzruszony duchem Bożym/wypuścił lud Judski z niewoley/ áby budowáli Kośćioł Pánu Bogu w Jeruzálem/wroćiwszy im náczynie ktore był zábrał z Kośćiołá Sálomonowego.

Infra: 6. ℣ 3. Iere: 25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Danie: 9. ℣ 2. 2. Par: 36. ℣ 22. 3. Esd: 2. ℣ 1. & 6. ℣ 24.

1 Roku pierwszego Cyrusá królá Perskiego/ áby sie spełniło słowo Pánskie z ust Jeremiaszá/ wzbudził Pan duchá Cyrussá Królá Perskiego: y puścił ten glos po wszystkim Krolestwie swym/ też y ná piśmie 2 mowiąc: Ták mowi Cyrus Krol Perski: Wszystkie Krolestwá ziemskie dał mi Pan BOg niebieski/ y onże mi przykázał żebym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore iest w Judstwie. 3 Kto iest miedzy wámi ze wszego ludu iego? Niechay bedźie z nim Pan Bog iego. Niech idźie do Jeruzálem ktore iest w Żydowstwie/á budu-4 ie dom Bogu Izráelskiemu. On iest Bog/ ktory iest w Jeruzálem. A wszyscy ktorzy zostáią po wszech mieyscách gdźiezkolwiek mieszkáią/niech go zákłádáią ná pomoc mężowie z mieyscá swego/srebrem/ złotem/ máietnośćią/y bydlem/procz tego co dobrowolnie ofiáruią do Kośćiołá Bożego/ktory iest w Jeruzálem.

Judith 1. ℣ 57. & 5. ℣ 23.

5 Y powstáli Kśiążetá oycow z pokolenia Judá/y Beniámin/y Kápłáni/ y Lewitowie/ y káżdy ktorego Bog wzbudził duchá/ áby szedł budo-6 wáć Kośćiołá Pánskiego ktory był w Jeruzálem. A wszyscy okoliczni ludźie/zákłádáli rece ich naczyniem śrebrnym/złotem/máietnośćią/ dobytkámi/

Z nátchnienia Bożego lud Judski wolno puszczon ku budowániu kośćiołá bożego.

kámi/ y ſprzęty domowemi/procz tych rzeczy ktore z dobrey woley ofiáro-
7 wáli. A Krol tez Cyrus wydał naczynie Kośćiołá Páńſkiego / ktore
był zábrał Nábuchodonozor z Jeruzálem / y włożył do kośćiołá Bogá
8 ſwego. A wynióſł ie Cyrus krol Perſki przez rękę Mitrydátá ſyná Gá-
9 zábárá/y odliczył ie Sáſabaſorowi Kśiążęćiu Judſkiemu. A ten ieſt ſpi-
10 ſek naczynia tego: Czaß złotych trzydzieśći/ Czaß ſrebrnych tyśiąc/ No-
żow dwádzieśćiá y dziewięć/ Kubkow złotych trzydzieśći/á inych Kub-
11 kow ſrebrnych cżterzy ſtá y dziesięć: naczynia inßego tyśiąc. Wßyſtkie-
go naczyniá złotego y ſrebrnego / pięć tyśięcy y cżterzy ſtá. To wßyſtko
zábrał Sáſabaſar/z tymi ktorzy ßli z záprowádzenia á z więzienia Bábi-
lońſkiego do Jeruzálem.

Kápit: 2.

¶ Liczbá ſynow Judſkich/ktorzy wyßli z niewoley máiąc wodzą Zorobábelá do Jeruzálem/y dárow ná nowe budowánie Kośćiołá Bożego/ zdánych.

1 A Ci ſą ſynowie Powiátu/ktorzy wyßli z więzie-
nia do ktoreǵ ie był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábilońſki/
2 do Bábiloniey: y wroćili ſię do Jeruzálem / y do ziemie Jud-
ſkiey/ieden káżdy do miáſtá ſwego. Ktorzy przyßli z Zorobabelem/Jeſua/
3 Nehemia/ Sáráia/ Ráhelaia/ Márdochái/ Belſan/ Mesffar/ Beguai/
4 Rehum/ Bááná. Liczbá mężow ludu Jzráelſkiego.
5 ¶ Synow Farez: dwá tyśiące ſto ſiedḿdźieśiąt y dwá. ¶ Synow
6 Arethowych: ſiedḿ ſet ſiedḿdźieśiąt y pięć ¶ Synow Gerſaſſaco-
7 wych/trzy ſtá ſiedḿdźieśiąt y pięć. ¶ Synow Sáffácya/trzy ſtá ſiedḿ-
8 dźieśiąt y dwá. Synow Area/ſiedḿ ſet ſiedḿdźieśiąt y pięć. ¶ Synow
9 Fáhat Moáb/ſynow Jozue/ y Joábowych/ dwá tyśiącá ośḿ ſet y dwá-
10 naśćie. ¶ Synow Elám/tyśiąc dwie śćie pięćdźieśiąt y cżterzey. ¶ Sy-
11 now Zethua/ dźiewięć ſet/ cżterdzieśći y pięć. Synow Záchái/ ſiedḿ ſet
12 y ßeśćdźieśiąt. ¶ Synow Báni / ßeść ſet cżterdzieśći y dwá. ¶ Sy-
13 now Bebái/ßeść ſet dwádzieśćiá y trzy. ¶ Synow Azgád/tyśiąc dwie
14 śćie dwádzieśćiá y dwá. ¶ Synow Adonikám/ ßeść ſet ßeśćdźieśiąt y
15 ßeść. ¶ Synow Beguai / dwá tyśiące pięćdźieśiąt y ßeść. ¶ Synow
16 Adin/ cżterzy ſtá pięćdźieśiąt y cżterzey. ¶ Synow Ater / ktorzy byli z
17 Ezechyaßá / dźiewięćdźieśiąt y ośḿ. ¶ Synow Beſai / trzy ſtá dwá-
18 dzieśćiá y trzey. Synow Jorá / ſto y dwánaśćie. ¶ Synow Háſum/
19 dwie śćie dwádzieśćiá y trzey. ¶ Synow Gebbár / dźiewięćdźieśiąt
20 y pięć. ¶ Synow Bethlehem/ſto dwádzieśćiá y trzey. ¶ Mężow Ne-
21 tuffa/pięćdźieśiąt y ßeść. ¶ Mężow Anáthoth/ſto dwádzieśćiá y ośḿ.
22 ¶ Synow Azmaweth / cżterdzieśći y dwá. ¶ Synow Káryátiárym/
23 Cephirá/ y Beroth / ſiedḿ ſet cżterdzieśći y trzey. ¶ Synow Rámá y
24 Gábáá/ ßeść ſet dwádzieśćiá y ieden. ¶ Mężow Máchmás / ſto dwá-
25 dźieśćiá y dwá. ¶ Mężow Bethel y Hai/dwie śćie dwádzieśćiá y trzey.
26 ¶ Synow Nebo/ pięćdźieśiąt y dwá. ¶ Synow Megbis/ſto pięćdźie-
27 śiąt y ßeść. ¶ Synow Elámá drugiego / tyśiąc dwie śćie pięćdźieśiąt y
28 cżterzey/ ſynow Hárym trzy ſtá y dwádzieśćiá. ¶ Synow Lodhádyd/
29 y Ono/ ſiedḿ ſet dwádzieśćiá y pięć. ¶ Synow Jerycho/trzy ſtá cżter-
30 dzieśći y pięć. ¶ Synow Senáá/trzy tyśiące ßeść ſet y trzydzieśći. Ká-
31 plani: Synow Jádáia w domu Jezue/dźiewięć ſet ſiedḿdźieśiąt y trzey.
32 ¶ Synow Emmer / tyśiąc pięćdźieśiąt y dwá. ¶ Synow Feshur/ ty-
33 śiąc dwie śćie cżterdzieśći y ſiedḿ. ¶ Synow Hárym/ tyśiąc y ſiedḿ-
naśćie.

2. Eſd:7. ✠ 6.

3. Eſd: 5. ✠ 1. & 7.

Porządek ſynow Judſkich wrácáiących ſię z Bábilonu.

naście. ¶ Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel/ synow Odowie/ 40
siedmdziesiąt y czterzey. ¶ Spiewacy: Synow Asaff/sto dwádzieściá 41
y osm. ¶ Synowie Odźwiernych Synow Sellum. ¶ Synow Ater/ 42
synow Telmon/synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: wszech w
obec sto trzydzieści y dziewięć.
¶ Náthyneyczykow: synow Syha/ synow Hasuffa/ synow Tábbáot. 43
¶ Synow Ceros/ synow Syaa/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ 44
synow Hágábá/synow Akkub/synow Hágáb/synow Semlái/synow Há 45 46
nán. ¶ Synow Gáddel/synow Gáher/synow Rááia. ¶ Synow Rá- 47
syn/synow Nekodá/synow Gázám. ¶ Synow Azá/synow Fasea/synow 48
Besee. ¶ Synow Asená/synow Munim/synow Neffusym. ¶ Synow 49
Bákbuk/ synow Akuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Besluth/ synow 50
Máhidá/ synow Hársa. ¶ Synow Berkos/ synow Sysará/ synow 51
Themá. ¶ Synow Násya/synow Hátyffá. ¶ Synow slug Sálomo- 52
nowych/synow Sotái: synow Sofféreth/ synow Fárudá. ¶ Synow 53
Jálá/synow Derkom/synow Geddel. ¶ Synow Sáffácya/synow Há- 54
tyl/synow Fochereth/ ktorzy byli z Asebáim/ synow Amin. ¶ Wszystkich 55
Náthyneyczykow/y synow slug Sálomonowych/ trzy stá dziewięćdzie- 56
siąt y dwá. 57
A ci ktorzy wstąpili z Thelmelá/Thelhárssá/ Cherub/y Addon/ y E- 58
mer: y niemogli vkázáć domu oycow swoich/y plemienia swego/ieśli by- 59
li z pokolenia Izráelskiego. ¶ Synowie Dáláiá/ synowie Thobiá/ sy- 60
nowie Nekodá/ sześć set piećdziesiąt y dwá. ¶ A z synow Káplánskich: 61
synowie Hobiá/synowie Akkos synowie Berzellai/ ktory poiął żonę z co- 62
rek Berzellái Gáláádczyká/y przezwano go od nich. ¶ Ci szukáli opisá- 63
nia rodu swego/á iż nie náleźli/ wyrzuceni są z kápláństwá. ¶ Y przyká-
zał im Athersathá by nie iadáli z Swiątnice świętych: ażby nástał ká- 64
płan iáki vczony y doskonáły. ¶ Wszego mnostwá było iáko ieden czło- 65
wiek/dwá y czterdzieści tysięcy/ trzy stá y sześćdziesiąt. ¶ Procz slug ich
y służebnic/ktorych było siedm tysięcy/trzy stá trzydzieści y siedm. A mie- 66
dzy nimi śpiewakow y śpiewaczek dwie ście. ¶ Koni swych mieli/ 67
siedm set/trzydzieści y sześć. Mułow dwie ście/czterdzieści y pięć. Wiel-
błądow czterzy stá/ trzydzieści y pięć. Osłow sześć tysięcy/ siedm set y
dwádzieściá.

Dobrowolna ofiárá ná budowánie domu Bożego.

A gdy wchodźili z Kśiążąt oycow ná mieysce Kościołá Páńskiego/ 68
ktory był w Jeruzalem: dobrowolnie ofiárowáli ná dom Boży/ áby był 69
budowan ná swym mieyscu: według możności swoiey zdáli nakład ná
budowánie. Złotá skoycy czterdzieści tysięcy y tysiąc/Srebrá grzywien 70
pięć tysięcy: á odźienia kápláńskiego sto. Mieszkáli tedy Kápłani y Le-
witowie/y lud/ y śpiewacy/ y odźwierni/ y Náthyneyczykowie w mie-
ściech swoich/y wszystek Izráelski lud w mieściech swoich.

Kápit: 3.

¶ Zszedszy sie lud do Jeruzálem/zbudowáli Pánu Ołtarz/ y ofiárowáli mu ná nim/
Kuczek święto obchodzą/ iedni sie ráduią drudzy płaczą.

3.Esd: 5.ℽ47

JVż był nástał miesiąc śiodmy/ á mieszkáli syno- 1
wie Izráelscy w mieściech swoich. Y zszedł sie lud wszystek iá- 2
ko ieden mąż do Jeruzálem. Tedy powstał Jozue syn Josedek/
y brácia iego kápłani/y Zorobábel syn Sáláthyelá/ y brácia iego: y zbu-
dowáli ołtarz Bogá Izráelskiego/ żeby ná nim ofiárowáli zápálne ofiá-
ry/ iáko

ry/ iáko opiſano ieſt w zakonie Moizeſzá mężá Bożego. 3 A poſtáwili on ołtarz Boży ná podſtáwkách iego/ gdyż wſzyſtek lud okoliczny od tego ie odſtraſzał: y ofiárowáli ná nim ofiáre zápálną Pánu / ráno y wieczor. 4 Y uczynili Swięto Kuczek/ iáko nápiſano ieſt: y zápálną offiáre ofiárowáli ná káżdy dźień/ porząd według przykazánia / ſpráwę dniá w ſwoy dźień: 5 á potym ofiáre zápálną vſtáwiczną ták ná nowie kśiężycá/ iáko po wſzyſtkie vroczyſte świętá Páńſkie ktore były poświecone/ y ná wſzyſtkie świętá w ktore dobrowolnie ofiárowano dar Pánu. 6 Od pierwſzego dniá kśiężycá śiodmego poczęli ofiárowáć zápálną ofiáre Pánu: ále kośćioł Boży ieſzcze niebył záłożony. 7 Y dáli pieniądze tym co kámień łamáli/ y murárzom: pokarm tákież y napoy / y oley Sydończykom/ y Tyriyczykom/ áby znośili drzewo Cedrowe z Libanu do morzá Joppen / iáko im był roſkazał Cyrus Krol Perſki.

Jozue zbudowawſzy ołtarz podſtáwia go.

8 A roku wtorego przyſzćia ich do Kośćiołá Bożego do Jeruzálem/ kśiężycá wtorego/ poczęli Zorobabel ſyn Sálátyelow / y Jozue ſyn Joſedekow/ y ini bráćia ich kápłáni y Lewitowie/ y wſzyſcy ktorzy byli przyſzli z iectwá do Jeruzálem: y poſtánowili Lewity ode dwudźieſtu lat y wyżſzey/ áby pilnie pośpieſzáli robotą około Kośćiołá Páńſkiego. 9 Stánęli tedy Jozue y ſynowie iego/ y bráćia iego/ Cedmiel y ſynowie iego/ y ſynowie Judá/ iáko ieden mąż: áby przytyſkowáli tym ktorzy robili Kośćioł Boży: ſynowie Henádáb/ y ſynowie ich/ y bráćia ich Lewitowie.

10 A gdy záłożyli murárze Kośćioł Páńſki / ſtánęli Kápłáni w vbierze ſwoim z trąbámi: á Lewitowie ſynowie Aſaff z cymbały / áby chwalili Bogá według zrządzenia Dawidá Krolá Jzráelſkiego. 11 Y śpiewáli ſpołu pieśni/ y wyznawánie Pánu Bogu: Jż dobry/ iż ná wieki miłośierdźie iego nád Jzráelem. Wſzyſtek też lud krzyczał wielkim hukiem chwaląc Páná/ z tego iż był záłożon kośćioł Páńſki. 12 A wiele ich z kápłanow/ y Lewitow/ y z kśiążąt oycow/ y ſtárſzy ktorzy widźieli Kośćioł pierwſzy gdy był záłożony/ á ten też Kośćioł po wtore záłożony/ płákáli głoſem wielkim: á mnodzy też krzyczác/ z weſela podnośili głos. 13 A niemogł żaden rozeznáć głoſu tych ktorzy krzyczeli z weſela/ á ktorzy płákáli: ábowiem lud ſpołecznie krzyczał hukiem wielkim / ták iż głos dáleko było ſłyſzeć.

Wychwalánie Páná ná rozmáitey Muzyce.

Kápit: 4.

Stáłá śię przekazká budowánia domu Bożego/ iż nieprzyiaćiele gniewni/ o to że ich ku ſpołecznemu budowániu nie przypuſzczono/ piſali do Krolá/ áby im budowáć nie dopuſzczał/ y ſtało ták áż do wtorego roku Krolá Dáriuſzá.

1 Uſłyſzawſzy nieprzyiaćiele Judſcy y Beniámin/ iż ci ktorzy z iectwá wyſzli / budowáli Kośćioł Pánu Bogu Jzráelſkiemu: 2 tedy przyſzedſzy do Zorobabelá / y do Kśiążąt oycow/ rzekli im: Niech z wámi budujemy/ bo my ták iáko y wy ſzukamy Bogá wáſzego: Otośmy ofiárowáli offiáry ode dni Aſorháddán krolá Aſſurſkiego/ ktory nas tu záwiodł. 3 Y rzekł im Zorobábel/ y Joſue/ y inni Kśiążętá oycow Jzráelſkich. Nie może być żebyśmy mieli my ſpołu z wámi budowáć dom Bogu náſzemu/ ále my ſámi będziemy budowáć Pánu Bogu náſzemu/ ták iáko nam roſkazał Cyrus krol Perſki.

3.Eſd:5.f.68.

4 Y ſtáło śię że lud oney źiemie/ przekazał robotę ludu Judſkiemu/ y przekazał mu budowánie. 5 Y znáymowáli przećiwko im porádniki/ áby pſowáli ráde ich/ po wſzyſtkie dni Cyruſá krolá Perſkiego/ áż do krolowánia Dáryuſzá krolá Perſkiego. 6 A gdy krolował Aſwerus (á ten ieſt Artáxerxes)

Przekáżá budowánia domu Bożego

3.Eſd: 2.℣17. xerxes) ná początku kroleſtwá iego/nápiſáli żałobę przećiwko tym ktorzy mieſzkáli w ziemi Judſkiey/y w Jeruzálem. A zá dni Artáxerxa/ nápiſał Beſelám/Mitridates/ y Tábeel/ y inni ktorzy byli w rádźie ich/ do Artáxerxa krolá Perſkiego. A liſt oney żáłoby piſan był literámi Syriyſkiemi/ y czytano gi iezykiem Syriyſkim. Rehum Beeltheem/ y Samſai piſarz piſáli ieden liſt z Jeruzálem Artaxerxowi krolowi/tym kſztałtem. Rehum Beelteem/y Samſai piſarz/y inni rádni ich Dyneyczycy/Affárſatheyczycy/Terſfaleyczycy/Affarſeyczycy/ Archeyczycy/ Bábilończycy/ Suſanácheyczycy/Deháweyczycy/ y Elámitowie / y inni z narodow ktore przywiodł Aſenáffár wielki y ſławny: á kazał im mieſzkáć w mieśćiech Sámáriyſkich/y w innych powiećiech zá rzeką w pokoiu: (á ten ieſt przepis liſtu ktory poſłáli do niego) Artáxerxowi krolowi/ ſłudzy twoi mężowie ktorzy ſą zá rzeką/pozdrowienie wſkázuią. Wiedz o tym Krolu/że ći żydowie ktorzy wyſzli od ćiebie ſam do nas/ przyſzli do Jeruzálem do miáſtá odpornego y nagorſzego/ktore buduią wywodząc mury iego/y śćiány ſkłádáiąc. Przetoż wiádomo to bądź teraz krolowi / iż ieſli ſie to miáſto záś dobuduie/á mury iego będą opráwione/áni dáni/ áni cłá/áni podatkow rocznych nie dádzą/ á tá ſzkodá wyćiągnie ſie áż do krolow. A ták my pámiętáiąc ná ſol ktorąśmy ná pálacu krolewſkim iedli / á iż pátrzyć ná krolewſkie ſzkody zá rzecz nieſłuſzną mamy: przeto poſłáliſmy y oznaymili krolowi/ábyś poſzukał w Kronikách oycow twoich / á naydźieſz to w nich y dowieſz ſie iż to miáſto/ ieſt miáſto odporne/ á ſzkodliwe Krolom y Powiátom/ á że z ſtárádawná záwżdy w nim woyny wznikáły/ y przetoż to miáſto zburzone ieſt. Oznáymuiemy to krolowi/że iáko ſkoro to miáſto będźie dobudowáne/á mury iego będą popráwione/dźierżáwy zá rzeką mieć nie będźieſz.

Liſt do Artáxerxa od rády iego.

Odpiſał krol záſie temi ſłowy/ do Rehumbeelteem y Sámſai piſarzá/ y do innych ktorzy byli w rádźie ich/ ktorzy mieſzkáli w Sámáriey/ y do inſzych zá rzeką/ wſkázuiąc pozdrowienie y pokoy. Skárgá ktorąśćie poſłáli do nas/iáwnie czytána ieſt przedemną. Y roſkazałem pátrzyć/ſzukáno y náleźiono/że to tám miáſto z ſtárádawná krolom ſie przećiwi/ á rozruchy y trwogi y walki z niego wychodzą. Bo y bywáli krolowie bárzo mocni w Jeruzálem / ktorzy też opánowáli byli wſzyſtkie kráiny ktore ſą zá rzeką: Dań / cło / y popłátki bieráli. A ták teraz ſłuchayćie wyroku/ brońćie tám tym mężom áby nie budowáli tego miáſtá/ áż ieſlibym kiedy roſkazał. Báczćie ábyśćie tego niedbále nieczynili / áby przeto z lekká nie roſło złe przećiw krolom. Czytano tedy wzor liſtu Artáxerxa krolá przed RehumBeelteem y Sámſai piſarzem/ y przed rádą ich/y ſzli co wſkok do Jeruzálem do żydow/á zákazáli im w rámieniu y mocą. Tákże zádźierżáná ieſt robotá domu Bożego w Jeruzálem/y nie budowano go áż wtorego roku krolowánia Dáryuſzá Krolá Perſkiego.

Odpis krolá Artáxerxa Krolá Perſkiego.

Kápit: 5.

¶ Zá vpominániem Aggei y Zácháryaſzá prorokow/ ięli ſie záś budowáć Kośćiołá Bożego/ácz tego bronili okoliczni Kśiążętá Sámáriyſkie/poſtánowieni od Krolá Aſyriyſkiego / y piſano o tym do Daryuſzá Krolá.

3. Eſd:5. ℣ 1. A Prorokowáli Aggeus prorok/ y Zácháryaſz ſyn Addo/prorokuiąc Żydom ktorzy byli w Judſtwie y Jeruzálem/ w imię BOgá Izráelſkiego. Tedy powſtáli Zorobabel ſyn Salathielow/ y Jozue ſyn Jozedekow: y poczęli budowáć kośćioł Boży w Jeruzálem/ y z nimi prorocy Boży pomagáiąc im.

3 Tegoż czáſu przyſzedł do nich Thátánái ktory był kśiążęciem zá rzeką/ y Stárbuzánái/ y Rádni ich: y ieli im ták mowić: 4 Kto wam ná to rádził/ ábyśćie dom ten budowáli/ y mury iego opráwiáli? Ná cośmy im odpowiedźieli/ ktore były imioná ludźi tych ktorzy byli przyczyńcámi onego budowánia. 5 Ale oko Bogá ich było nád ſtárcy Zydowſkiemi/ y niemogli im zábronić. Y zdáło ſie im áby tá rzecz odłożoná byłá do krolá Dáryuſzá/ á ták áby doſyć vczynili oney żáłobie.

6 Przepis liſtu ktory poſłał Thátánái kśiążę źiemice zarzeczney/ y Stárbuzánái/ y rádni iego Arffáſácheyczykowie ktorzy byli zá rzeką/ do Dáryuſzá krolá: 7 rzecz ktorą mu byli poſłáli/ temi słowy byłá nápiſana.

8 Dáryuſzowi krolowi pokoy wſzeláki. Bądź to wiádomo krolowi/ żeſmy byli ſzli do Zydowſkiey Prowincyey/ do domu Bogá wielkiego/ ktory buduią z kámienia nieċioſanego/ y drzewá zákłádáią po śćianách/ á buduią ten dom z pilnośćią/ y práwie rośćie robotá w ręku ich. 9 Pytáliſmy tedy ſtárcow onych/ ták do nich mowiąc: Kto wam dał moc ábyśćie dom ten budowáli/ á te mury ábyśćie popráwiáli? 10 ále y ná imioná tych/ ktorzy tego powodem byli/ pytáliſmy ſie/ ábyſmyć ie wypiſali/ y wypiſalichmy imioná tych mężow/ ktorzy ſą kśiążętá miedzy nimi. 11 Y odpowiedźieli nam temi słowy: My ieſteſmy ſłudzy Bogá niebá y źiemie/ á buduiemy kośćioł ktory był zbudowány przed tym wiele lat: á ktory był krol wielki Izráelſki zbudował y wywiodł. 12 Ale gdy oycowie náſzy przywiedli ku gniewu Páná Bogá niebieſkieg/ podał ie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego Cháldeyczyká. Dom też ten ſkáźił/ á lud iego záwiodł do Bábilonu. 13 A pierwſzego roku Cyruſá krolá Bábilońſkiego/ Cyrus krol dał wyrok áby dom Boży budowano. 14 Bo y naczynie kośćiołá Bożego złote y ſrebrne/ ktore był Nábuchodonozor zábrał z Kośćiołá tego w Ieruzálem/ y zánioſł ie do kośćiołá Bábilońſkiego. Wydał Cyrus krol Perſki z kośćiołá Bábilońſkiego/ y dał ie Száſabaſárowi imieniem/ ktorego też y kśiążęćiem vczynił/ 15 y rzekł do niego: To naczynie pobierz/ á idź/ y położ ie w kośćiele ktory ieſt w Ieruzálem/ á dom BOży niech záſie będźie budowan ná mieyſcu ſwoim. 16 Na onże tedy czás Száſabaſár przyſzedł: y záłożył fundámenty Kośćiołá Bożeg w Ieruzálem/ á od onego czáſu áż do tąd buduie ſie ten kośćioł/ áni ieſzcze dokonan ieſt. 17 A ták teraz ieſli ſie to zda krolowi rzecz dobra być/ áby poſzukano w Kronikách krolow Bábilońſkich/ ieſliż Krol Cyrus roſkazał budowáć kośćioł Boży w Ieruzálem/ á wola krolewſka w tey rzeczy niechay poſzle do nas.

¶ Tátánái kśiążę Dáryuſzowi liſtem oznaymia o budowániu domu Bożego.

Kápit: 6.

¶ Dáryus krol Perſki dekret krolá Cyruſá przodká ſwego o budowániu Kośćiołá Bożego w całe záchowywa/ y ku ſkutku przywieść każe/ y dokonano kośćiołá Bożego/ ſzoſtego roku krolowánia Dáryuſzá/ z rádośćią y z wielkimi ofiárámi.

1 TEdy Dáryuſz krol roskazał: y ſzukano po librárych/ ktore były złożone w Bábiloniey/ 2 y náleźiono kśięgi iedne w Egbátánis/ ktory zamek ieſt w Medeńſkim Powiećie/ w ktorych táki zapis było vczyniono. 3 Pierwſzego roku krolá Cyruſá. Cyrus krol wyrok dał/ áby dom Boży budowano/ ktory ieſt w Ieruzálem/ ná mieyſcu gdźieby ofiárowáli ofiáry/ á żeby tákie grunty záłożyli/ ktoreby mogły znieść śćiány náwyſz ná ſześćdźieſiąt/ á ſzerokość też ná ſześćdźieſiąt łokci/ 4 trzy rzędy z kámieni nieċioſanych/ też tákież trzy rzędy z drzewá nowego. A nákłády z domu krolewſkiego będą dáne. Ale y naczynie

3.Eſd:6.℣23.

Supra 1. ℣ 1.
2.Par:36.℣22
Iere:25. ℣ 12.
& 29. ℣ 10.
3.Eſd:1.℣ 57.
& 2.℣1.& 6.
℣ 24.
Dani: 9.℣2.

Kośćiołá Bożego złote y ſrebrne / ktore był Nábuchodonozor wyniosł z 5
Kośćiołá Jerozolimſkiego / á przyniosł do Bábilonu / niechay będą przy-
wrocone / y odnieſione do Kośćiołá Jerozolimſkiego ná mieyſce ſwoie /
ktorez y położone ſą w kośćiele Bożym.

A ták teraz że Tháthánái Kśiążę kráiny ktora ieſt zá rzeką / Stárbuzá- 6
nái / y rádni wáßy Affárſácheyczykowie / ktorzy ieſteśćie zá rzeką / odſtęp- 7
ćie od nich opodal / á daycie im pokoy / niech buduie on kośćioł Boży kśią-
żę Zydowſkie / y ſtárßy ich / á ten dom Boży niech buduią ná ſwym mieyſ- 8
ścu. Ale y iam roſkazał coby mieli czynić Stárßy Zydowſcy / áby był bu-
dowan dom Boży / á żeby z ſkrzynie krolewſkiey / to ieſt / z popłátkow kto-
re bywáią dáwáne z tey ziemice co zá rzeką / ſpilnośćią nákłády dáwáno
tym mężom / áby ſię nie przerywáłá robotá. Będźieli tego potrzebá / ćielce / 9
báránki / y koźlętá / ná zapálną ofiárę Bogu niebieſkiemu / zboże / ſol / wino /
y oley / według porządku kápłanow ktorzy ſą w Jeruzalem / niechay im
będą dáne ná káżdy dźień: áby ſię ná iáki niedoſtátek nieſkárżyli. Niechże 10
ofiáruią ofiáry Bogu niebieſkiemu / á niech proßą Bogá zá zdrowie kro-
lewſkie / y ſynow iego.

Dáryus áby z popłátkow iego był dom Boży budowan / roſkázuie.

A ták iam ten wyrok wydał: áby káżdy człowiek ktoryby odmienił to 11
roſkazánie moie / ma być wyięto drzewo z domu iego / á wzgorę poſtá-
wiono / á on ná nim niechay będźie przybit: á dom iego niechay będźie
wźięt ná Rzeczpoſpolitą. A Bog ktory vczynił áby w tym kośćiele mie- 12
ßkáło imię iego / niech roſproßy wßyſtkie króleſtwá / y lud ktoryby śćią-
gnął rękę ſwoię / áby bronił y káźił dom Boży ten ktory ieſt w Jeruzálem.
Ja Dáryus poſtánowiłem ten wyrok / ktory chcę áby ſię z pilnośćią ſpeł- 13
nił. Tedy Thátánai kśiążę kráiny zá rzeką / y Stárbuzánái / y rádni iego / 14
ták iáko był roſkazał krol Dáryus / z pilnośćią pełnili. A ſtárßy Zydow-
ſcy budowáli / y powodźiło ſię im według proroctwá Aggeuſá proroká /
y Zácháryaßá ſyná Addo: á budowáli y wywiedli zá roſkazániem Bo-
gá Izráelſkiego: y zá roſkazániem Cyruſá y Dáryußá / y Artháxerſá kro- 15
low Perſkich: y dokonáli domu tego Bożego / áż do dniá trzećiego kśięży-
cá Wrześniá / ktory ieſt rok ßoſty krolowánia Dáryußá królá. 16

3. Eſd: 7. ℣ 1.

Y vczynili ſynowie Izráelſcy / Kápłani / y Lewitowie / y inni ktorzy z ię- 17
ctwá przyßli poświącánie domu Bożego w rádośći. A ofiárowáli w
poświącánie domu Bożego / ćielcow ſto / báránow dwie śćie / iágniąt
cztery ſtá / kozłow zá grzech wßyſtkiego ludu Izráelſkiego dwánáśćie / 18
według liczby pokoleń Izráelſkich. Y poſtáwili Kápłany w rzędźiech
ſwoich / y Lewity w przemiánách ſwoich / nád ſłużbą Bożą w Jeruzálem / 19
iáko opiſáno ieſt w kśięgách Moizeßowych. Vczynili też ſynowie Izrá-
elſcy / ktorzy wywiedźieni z niewoley Wielkanoc / czternáſtego dniá mie- 20
śiącá pierwßego. Bo byli oczyśćieni Kápłani y Lewitowie iáko ieden:
wßyſcy byli czyśći ku ofiárowániu Báránká Wielkonocnego / wßyſtkim 21
tym ktorzj wyßli z niewoley / y bráciey ſwoiey kápłanom y ſobie. Y iedli ſy-
nowie Izráelſcy ktorzy ſię byli wroćili z záprowádzenia / y wßyſcy ktorzy
ſię byli odłączyli od ſplugawienia narodow źiemie / ku Zydom chcąc ßu- 22
kác Páná Bogá Izráelſkiego. Vczynili też święto Práßnic przez ſiedm
dni z weſelim / bo ie był vweſelił Pan gdy obroćił ſerce królá Aſſur ku nim
áby im pomagał budowánia domu Páná Bogá Izráelſkiego.

Poświącánie domu Bożego.

Num: 3. ℣ 6. & 8. ℣ 9.

Wielkánoc Zydowſká.

Kápit: 7.

¶ Ezdrás piſarz nábrawßy z ſobą towárzyſtwá niemáło / ßedł do Jeruzálem z Bábilonu z liſtem krolewſkim / y z dáry wielkimi / áby vczył lud Boży y rządźił. Dekret Krolewſki wypiſuie.

Po tych

3.Esd: 8.

1 NO tych tedy ſłowiech w kroleſtwie Artáxerxá kro- 2 lá Perſkiego / był Ezdrás ſyn Sáráiaſſow/ ſyná Azáryaſzo- 3 wego/ ſyná Helcyaſzowego/ ſyná Sellum/ ſyná Sádok/ ſyná 4 Achitob/ſyná Amáryaſzá/ſyná Azáryaſzá/ſyná Máráiotá/ ſyná Záráchy- 5 aſzá/ſyná Ozy/ſyná Bokcy/ ſyna Abiſue/ ſyná Finees/ ſyná Eleázár/ ſyná 6 Aaroná kápłaná od początku. Ten Ezdrás wyſzedł z Bábilonu / á był piſarzem biegłym w Zakonie Moizeſzowym/ ktory Pan BOG dał ludu Jzráelſkiemu: y dał mu krol/ podług ręki Páná Bogá iego nád nim/ wſzyſtko o co prośił. 7 Y wyſzli z ſynow Jzráelſkich/ y z ſynow kápłáńſkich/ y z ſynow Lewitſkich/y z śpiewakow/ y z odźwiernych/ y z Náthineyczykow / do Jeruzálem roku ſiodmego Artáxerxá królá. 8 A przyſzli do Jeruzálem kśieżycá piątego / ktory ieſt rok ſiodmy krolewſki. 9 Bo pierwſzego dniá kśieżycá pierwſzego/ począł wſtępowáć z Bábilonu / á w pierwſzy dźień kśieżyca piątego przyſzedł do Jeruzálem / podług dobrey ręki Bogá ſwego nád ſobą.

Wyśćie Ezdráſſowo z Bábilonu.

¶ Przyśćie Ezdráſſowo do JEruzálem.

10 A ten Ezdrás ná to był ſpoſobił ſerce ſwoie/áby ſie wywiádował Zakonu Páńſkiego/á żeby go vczynkiem pełnił/y náuczał lud Jzraelſki przykazánia y ſądu. 11 A ten ieſt przepis liſtu wyroku ktory dał Artáxerxes Krol Ezdraſowi kápłanowi / Piſarzowi vczonemu w ſłowie y przykazániu Páńſkim/y w Cerymoniach ieğ w ludu Jzráelſkim. 12 Artaxerxes krol nád krolmi Ezdráſowi kápłanowi/ Piſarzowi Zakonu BOGA niebieſkiego náuczeńſzemu/zdrowia. 13 Jam dał táki wyrok/ iż komużbykolwiek ſpodobało ſie w kroleſtwie moim z ludu Jzráelſkiego/y z kápłanow iego/y z Lewitow iść do Jeruzálem z tobą/áby ſzedł. 14 Abowiem ieſteś poſłan od ſámego królá/ y ſiedmi rádnych iego/ábyś náwiedźił Zydowſtwo y Jeruzálem w zakonie Bogá tweğ/ ktory ieſt w ręce twoiey: 15 á żebyś niosł ſrebro y złoto ktore krol y rádá iego dobrowolnie ofiárowáli Bogu Jzráelſkiemu / ktorego przybytek ieſt w Jeruzálem. 16 A wſzyſtko ſrebro/y złoto/ ktorekolwiek naydźieſz we wſzyſtkiey źiemi Bábilońſkiey/ábo coby chćiał lud ofiárowáć / y z kápłanow ktorzyby dobrowolnie ofiárowáli do Kośćiołá BOgá ſwego / ktory ieſt w Jeruzálem/przeſpiecznie bierz/ 17 á z pilnośćią ſkupuy z tych pieniędzy ćielce/ bárány / iágniętá/ y zbożne ofiáry/ y napoyne do nich/á ofiáruy ie ná ołtarzu w kośćiele Bogá wáſzego/ktory ieſt w Jeruzálem. 18 A ino to coby ſie iedno tobie y bráciey twey ſpodobáło/z oſtátká ſrebrá y złotá vczynić wedle woley Bogá wáſzeğ/ czyńcie. 19 Náczynie też ktore tobie poruczáią ku poſłudze domu Bogá twoiego/oddáy przed oblicznośćią Bogá twego w Jeruzálem. 20 Nád to y inne rzeczy/ktorychby potrzebá było w dom Bogá twoiego/ilekolwiek będźie potrzebá wydáć/wydaſz z ſkárbu y z ſkrzynie krolewſkiey/y z moiey. 21 A ia Artáxerxes krol/dałem ten wyrok wſzyſtkim Podſkárbiom z ſkárbu poſpolitego/ktorzy ſą zá rzeką/iż czegokolwiek będźie pożądał od was Ezdrás kápłan/Piſarz Zakonu Bogá niebieſkiego/ bez omieſzkánia ábyśćie mu dáli/ 22 do ſtá cętnarow ſrebrá/y do ſtá korcow zboża/y do ſtá batow winá/y do ſtá batow oleiu/á ſoli bez miáry. 23 Wſzyſtko co przyſłuſza ku ſłużbie Bogá niebieſkiego/ niech będźie z pilnośćią dano do domu BOgá niebieſkiego: by ſie nie rozgniewał ná kroleſtwo krolá/ y ſynow iego. 24 Oznáymuiemy też to wam o wſzyſtkich kápłániech/y Lewitách/y śpiewakách/y odźwiernych/y Náthineyczykách/y ſługách domu Bogá tego / ábyśćie cłá/ dáni/ popłátkow/niemieli mocy ſtánowić ná nie.

Artáxerxowego liſtu wyrok ktory dał Ezdráſzowi.

25 A ty Ezdraſzu podług mądrośći Bogá twego/ ktora ieſt w ręce two-

 iey/po-

key/postánow Sedzie y Vrzedniki/ áby sadzili wszystek lud ktory iest zá rzeka/ mowie te wszystkie/ ktorzy znáia zakon Bogá twego/ ále y te ktorzy nieumieia/vczcie bespiecznie. A kozdy ktoby nie pełnił zakonu Bogá twe- go/ y práwá krolewskiego/ z pilnościa vczynia o nim sad/badz ná śmierć badz ná wygnánie/badz ná zdánie o máietność iego/ábo wiec do ciemnice. 26 27

Ezdrás blogosłáwi páná.

Y rzekł Ezdrás pisarz: Błogosłáwiony Pan Bog oycow nászych/kto- ry to dał w serce krolewskie/áby osławił dom Páński/ ktory iest w Jeru- zálem: y ná mnie skłonił miłosierdzie swoie przed krolem y ráda iego/ y wszystkiemi ksiażety możnymi krolewskiemi: á ia vmocniony reka Páná Bogá mego ktora byłá ná demna/ zgromádziłem ksiażetá z ludu Izráel- skiego/ktorzyby szli zemna. 28

Kápit: 8.

Wylicza te/ ktorzy wyszli z Bábilonu z Ezdrásem ktory zápowiedziawszy post/ prosząc o fortunna droge/szcześliwie przyszli do Jeruzálem/á naczynie ktore z soba przynieśli/wnieśli do Kościołá z ofiárámi.

3. Esdr. 8. v. 31. Liczbá tych ktorzy z Ezdrásem wyszli do Jeruzálem.

1 A Ták te sa Ksiażetá fámiliey/ y rod onych ktorzy 2 wyszli zemna zá krolowánia Artáxersá krolá z Bábilonu. Z sy- now Finees: Gersom. Z synow Ithámár: Dániel. Z synow 3 Dawidowych: Hattus. Z synow Secheniaszá/y z synow Fáros: Zachá- 4 rias/ á z nim náliczono mezow sto y piecdziesiat. Z synow Pháhátmo- 5 ab/Elioenái syn Zarehe: á przy nim dwie ście mezow. Z synow Seche- 6 niaszá/ syn Ezechiel: á z nim trzy stá mezow. Z synow Adan/ Abed syn 7 Jonáthán: á z nim piecdziesiat mezow. Z synow Alam/Izáias syn Athá- 8 lie: á z nim siedmdziesiat mezow. Z synow Sáffacyaszá/Zebedia syn Mi- 9 chálow: á z nim ośmdziesiat mezow. Z synow Joab/Obedia syn Jáhiel/ 10 á z nim dwie ście y ośmnaście mezow. Z synow Selomit/ syn Josffie: 11 á z nim sto sześćdziesiat mezow. Z synow Bebái/ Záchárias syn Bebái: 12 á z nim ośm y dwádzieściá mezow. Z synow Azgád/Johánán syn Ekce- 13 tán: á z nim sto y dziesiec mezow. Z synow Adonikám/ ktorzy byli nao- stateczniejszy/y te imioná ich/Elifelet/y Jehiel/y Sámáias: á z nimi sześć- 14 dziesiat mezow. Z synow Begui/Vthái/y Záchor: á z nimi siedmdziesiat mezow.

15 Y zebrałem ie przy rzece/ktora bieży od Aháwá/ y mieszkálichmy tám trzy dni: á pytałem miedzy ludem/y miedzy kápłany o synoch Lewi/á nie 16 nálazłem tám żadnego: á ták posłałem Eliezerá/ Aryelá y Semeiaszá/ y Elnáthán/y Járyb/y drugiego Elnáthán/ y Náthán/ y Zácháryaszá/ y 17 Mosollam ksiażetá: y Joiáryb/y Elnáthán madre. Y posłałem ie do Ed- do/ ktory był pierwszym ná Kásffie mieyscu: y dałem im w vstá ich sło- wá ktore mieli mowić do Eddo/ y do bráciey iego Náthyneyczykow ná mieyscu Kásffiey/ áby przywiedli nam służebniki domu BOgá nászego. 18 Y przywiedli nam przez reke dobra Bogá nászego nad námi/ meżá náu- czeńszego z synow Moholi/syná Lewi/syná Izráelowego/y Sárábiaszá 19 z syny iego/ y bráciey iego ośmnaście: y Hásabiaszá/ á z nim Izáiaszá z 20 synow Merary/á brácia iego/y synow iego dwádzieściá/y z Náthyney- czykow ktore był dał Dawid/ y Ksiażetá ná posługi Lewitom/ Náthy- neyczykow dwie ście y dwádzieściá. Wszyscy ci swemi imiony byli ná- zwáni.

21 Zápowiedziałem post támże v rzeki Ahawá/ábyśmy sie vdreczyli przed Pánem Bogiem nászym/ y prosili od niego drogi prostey/ nam y synom 22 nászym/y wszemu statku nászemu. Bom sie wstydał prosić v krolá pomo-

cy. y ie-

cy y ieżdnych/ktorzyby nas bronili od nieprzyiacielá ná drodze/ żeſmy byli rzekli krolowi: Ręká Páná Bogá náſzego ieſt nád wſzyſtkiemi ktorzy go ſzukáią w dobroći: á roſkázowánie iego/ y moc iego/ á popędliwy gniew 23 nád wſzyſtkiemi ktorzy go opuſzczáią. Pośćiliſmy tedy/ y prośilichmy Bogá náſzego o to: y zdárzyło ſie nam ſzcżęśliwie.

Vſtáwiwſzy poſt/ Páná o wſpomożenie proſzą.

24 Y odłącżyłem ze dwunaśćie kśiążąt kápłáńſkich/ Sárábiáſzá/ y Háſá-25 biáſzá/ á do nich bráciey ich dźieśięć. Y odważyłem im ſrebrá y złotá/ y nacżynie poświęcone domu Bogá náſzego/ ktore offiárowáł Krol y Rádá iego/ y Kśiążętá iego/ y wſzyſtek lud Izráelſki/ z onych ktorzy mogli być 26 nálezieni/ á odważyłem w ręce ich ſrebrá cętnarow ſześć ſet y pięćdzie-27 śiąt/ á nacżynia ſrebrnego ſto/ złotá ſto cętnarow: y kubkow złotych dwádźieśćiá/ ktore ważyły po tyśiącu złotych/ y nacżynie miedźi łſnącey 28 naylepſzey dwoie/ nadobne iáko złoto. Y rzekłem im: Wy święći Páńſcy/ y nacżynie święte/ y ſrebro y złoto ktore dobrowolnie ieſt ofiáro-29 wano Pánu Bogu oycow náſzych: cżuyćie á ſtrzeżćie/ ażbyśćie odważyli przed Kśiążęty kápłáńſkiemi/ y Lewitow/ y wodzámi fámiliey Izráel-30 ſkich w Jeruzálem/ do ſkárbu domu Páńſkiego. Wźięli tedy kápłani y Lewitowie/ wagę ſrebrá y złotá/ y nacżynia żeby ie odnieśli do Jeruzálem do domu Páná Bogá náſzego.

31 Ruſzyliſmy ſie potym od rzeki Aháwá: dwánaſtego dniá kśiężycá pierwſzego/ ábyſmy ſzli ku Jeruzálem: á ręká Bogá náſzego byłá nád námi/ 32 y wybáwił nas z ręki nieprzyiaćielſkiey y łotrowſkiey ná drodze. Y przy-33 ſzlichmy do Jeruzálem/ á mieſzkálichmy tám trzy dni. A cżwartego dniá odważono ieſt ſrebro/ y złoto/ y nacżynie w domu Páná Bogá náſzego/ przez rękę Meremoth ſyná Vryaſzá kápłáná/ y przy nim był Eleázár ſyn Fineeſow/ á z nimi Joſabed ſyn Jozue/ y Noádáiá ſyn Bennoi Lewity/ 34 podług licżby y wagi wſzyſtkich rzecży. Y popiſano wſzyſtkę wagę w on 35 cżás. Ale y ći ktorzy byli przyſzli z ięctwá ſynowie záprowádzenia/ offiárowáli zapálne offiáry Bogu Izráelſkiemu/ ćielcow dwánaśćie zá wſzyſtek lud Izráelſki/ báránow dźiewięćdźieśiąt y ſześć/ iągniąt śiedmdźieśiąt y śiedm/ kozłow zá grzech dwánaśćie/ wſzyſtko ná zapálną offiárę 36 Pánu. Oddáli też wyroki krolewſkie pánom ktorzy byli z rády krolewſkiey/ y kśiążętom inym zá rzeką/ á ták wynieśli lud y dom Boży.

Kápit: 9.

§ Lud był nieodłącżony od inych ludźi pogáńſkich/ że żony ſobie poymowáli z Pogánow/ co Ezdrás ſłyſząc odźienie ná ſobie tárgał/ y płákał ſerdecżnie przed Pánem.

1 AGdy śie te rzecży ſkonáły/ przyſzli do mnie kśiążętá/ mowiąc: Nie ieſt odłącżon lud Izráelſki/ y Kápłani/ y Lewitowie od ludźi ziemſkich/ y od brzydliwośći ich/ to ieſt/ Chánánceycżykow/ y Heteycżykow/ Ferezeycżykow/ y Jebuzeycżykow/ y Ammonitow y Moábitow/ y Egiptcżykow/ y Amorreycżykow. Abo-2 wiem poięli ſobie corki ich/ y ſynom ſwym/ y pomieſſáli náśienie święte z inymi ludźmi ziemie. Ręká tez Kśiążąt y Vrzędnikow byłá pierwſzą w 3 tym wykrocżeniu. A gdym vſłyſzał te rzecż/ rozdárłem ná ſobie płaſzcż y ſuknią/ y rwałem włoſy z głowy y z brody mey/ y vśiadłem ſmućien. Y 4 zeſzli ſie do mnie wſzyſcy ktorzy ſie báli słowá Bogá Izráelſkiego/ dla wyſtępku tych/ ktorzy byli z niewoley przyſzli: á iam śiedźiał ſmutny áż do 5 offiáry wiecżorney. A w offiárę wiecżorną powſtałem z vtrapienia mego/ y rozdárſzy płaſzcż y ſuknią/ klęknąłem ná koláná ſwoie/ y podnioſłem

3. Eſd: 8. 96.
Záluie Ezdrás że lud odſtąpił od Páná.

rece moie do Páná Bogá moiego/y rzekłem: Boże moy wſtyd y ſrom mie 6
podnieść oblicze moie ku tobie/ że ſie złości náſze rozmnożyły nád głowe
náſze/ y grzechy náſze zroſły áż do niebá/ ode dni oycow náſzych. Ale y 7
my ſami zgrzeſzyliſmy cieſzko áż do tego dniá / á we złościách náſzych wi-
dániſmy byli my ſami/ y Krolowie náſzy/ y Kápłani náſzy/ w rece Kro-
low ziemſkich: ná miecz/ ná wiezienie/ y drapież/ y ná pohánbienie twá- 8
rzy / iáko y dniá tego. A teraz ná máły czás iáko ná okiem mgnienie wy-
ſłuchána ieſt prosbá náſzá od Páná Bogá náſzego/ áby nam były zoſtá-
wione oſtátki/ á żeby nam był dan pokoy iego ná mieyſcu świetym iego/ y
oświecił oczy náſze Bog náſz: á żeby nam dał żywot niewielki w ſłużbie
náſzey/ bo ſłudzy ieſteſmy/ y w niewoley náſzey nie opuścił nas Bog náſz: 9
y nákłonił ná nas miłoſierdzie przed Krolem Perſkim/ żeby nam dał ży-
wot/ á żeby podwyżſzył kościoł Bogá náſzego/ y pobudował záſie puſtki 10
iego/ a żeby nam dodał nádzieie w Iuda y w Ieruzálem. A teraz co rze-
czemy Pánie Boże náſz po tych rzecach? żeſmy opuścili przykazánia two- 11
ie/ ktoreś przykazał przez ſługi twoie proroki/mowiac: Ziemiá do ktorey
wy wchodzicie żebyście ia oſiedli/ ieſtći ziemiá plugáwa podług plugá-
ſtwá pogáńſkiego/y inych ziem/ ktora nápełnili brzydliwościámi ſwemi 12
od vſt áż do vſt / w ſwym plugáſtwie. A ták corek wáſzych nie dáycie
zá ich ſyny/y corek ich nie bierzcie ſynom wáſzym : y nieſtoycie o pokoy od
nich/ y o ſzcześliwości ich ná wieki/ ábyście byli vmocnieni / y pożywáli 13
dobrá ziemie/y mieliście dziedzicmi ſyny wáſze áż ná wieki. Po tych tedy
wſzyſtkich rzeczách ktore przyſzły ná nas w ſpráwách náſzych nagorſzych/
y dla grzechu náſzego wielkiego / iżeś ty Boże náſz wybáwił nas z nie-
práwości náſzey / á dałeś nam wybáwienie iáko to okázuie dziſieyſzy 14
dzień/ ábyſmy ſie nieobrácáli / áni gwałcili przykazánia twoich / áni by-
ſmy małżeńſtwá iednoczyli z ludźmi tákowych brzydliwości. Y zaliś ſie
ná nas Pánie rozgniewał áż do koniecznego zátrácenia/ ábyś nam niezo- 15
ſtáwił oſtátká ludu ku zbáwieniu? Pánie Boże Izráelſki / ieſteś ty ſprá-
wiedliwy/ bowiemeſmy opuſczeni/ ktorzybyſmy byli záchowáni / iáko to
dzień dziſieyſzy okázuie. Oto przed toba ieſteſmy w grzechu náſzym / bo
niemożemy ſie oſtać przed oblicznościa twoia/dla tey rzeczy.

Deu: 7. ✗ 3.

Ezdrás Zy-
dom áby ſie z
pogány przy-
iácielſtwem
nie łaczyli/
zábrania.

Kápit: 10.

¶ Ezdrás zezwawſzy k ſobie wſzyſtek lud ktory był przyſzedł z niewoley/kazał im opuścić żony cudzoziemki/y opiſuie te ktorzy vczynili.

A Gdy ſie ták modlił Ezdrás/á prośił Páná Bo- 1
gá/ y płákał leżac przed kościołem Bożym: zebráło ſie do nie-
go niemáło ludzi z ſynow Izráelſkich/meżow y niewiaſt/y dzie- 2
ci: y płákał lud płáczem wielkim. Y odpowiedział Sechenias ſyn Ie-
hiel/ z ſynow Elám / y rzekł Ezdráſowi: Myſmy wykroczyli przeciw
Bogu náſzemu / żeſmy poymowáli żony cudzoziemſkie z ludu ziemie: á 3
teraz ieſliż pokutuie zá ten grzech lud Izráelſki/vczyńmy przymierze z Pá-
nem Bogiem náſzym/ á porzućmy wſzyſtkie żony/ y te ktorzy ſie z nich ro-
dzili/podług woley Páńſkiey/y tych ktorzy ſie boia przykazánia Páná Bo- 4
gá náſzego: niechże ſie ſtánie podług zakonu. Wſtań/ twoiá rzecz ieſt
rozeznáć/á my bedziemy przy tobie: badź vmocnion á czyń. 5
Wſtał potym Ezdrás/y záwiazał przyſiega kśiażetá kápłáńſkie/y Le- 6
witſkie/y wſzyſtek lud Izráelſki/żeby vczynili podług ſłowá tego: y przy-
ſiegli. Y wſtał Ezdrás przed domem Bożym / y ſzedł do łożnice Io-
hánán ſyná

3. Eſd: 8. 32.
& 2.

Vználi ſwoy
grzech Zydzi
y żony opu-
ściili.

7 nán ſyná Eliáſyb/ y wßedł tám: chlebá nie iadł/ y wody niepił. Abowiem
płákał grzechu tych ludzi ktorzy byli wyßli z niewoley. Y dano wołáć po
8 wßem Judſtwie y w Jeruzálem/ v wßytkich ludzi ktorzy wyßli z niewo-
ley/ áby ſie zebráli do Jeruzálem. Jż káżdy ktoryby nieprzyßedł we trzech
dni/ według vrádzenia kśiażat y ſtárßych/ zábiora máietnosć iego/ á ſam
będźie wyrzucon z zboru tych ktorzy przyßli z niewoley.
9 Zeßli ſie tedy wßyſcy meżowie Judſcy/ y Beniamin do Jeruzálem zá
trzy dni: to ieſt/ mieſiacá dźiewiatego/ dniá dwudźieſtego: y ſiedźiał
10 wßyſtek lud ná vlicy domu Bożeġ/ drżac dla grzechow/ y ode dżdżá. Po-
tym powſtał Ezdrás káplan/ y mowił do nich: Wyśćie wyſtap:li/ że-
śćie poymowáli żony cudzoziemſkie/ ábyśćie przydáli do grzechu ludu J-
11 zráelſkiego. A ták teraz wyznawaycie ſie Pánu Bogu oycow wáßych/
á vczyńcie co mu ſie podoba: y odłaczćie ſie od ludzi ziemie/ tudźieß od
12 żon cudzoziemſkich. Odpowiedźiáło ná to wßyſtko mnoſtwo/ y rzekło
13 głoſem wielkim: podług słowá twego do nas/ niech ſie ſtánie. Wßákże
iednák/ iż lud ieſt wielki y czás niepogodny/ á iuż nie możemy dłużey
trwáć ná dworze/ y tá rzecz nie dniá iednego áni dwu ieſt/ bośmy przezliß
14 zgrzeßyli w tey rzeczy: niechay beda poſtánowieni kśiażetá po wßyſtkim
mnoſtwie: á wßyſcy w mieśćiech náßych ktorzy poieli żony cudzoziem-
ſkie/ niech ſie zeyda ná pewny czás/ á z nimi ſtárßy w káżdym mieśćie
ſwym/ y Sedźiowie iego/ poki ſie nie odwroci gniew Páná Bogá ná-
ßego od nas/ dla tego grzechu.
15 A ták Jonáthán ſyn Azáhel/ y Jáázya ſyn Thekue/ poſtáwieni ná tym/
16 á Meſollám y Sebethai Lewitowie pomagáli im w tym: y vczynili ták
ſynowie wyſwobodzenia. Y odeßli Ezdrás káplan/ y Kśiażetá fámiliy
do domow oycow ſwoich/ á wßyſcy z imienia ſwego. Y ſiedli pierwße-
17 go dniá/ kśieżycá dźieſiatego ná tey rzeczy. Y odpráwieni ſa wßyſcy me-
żowie ktorzy byli poieli żony cudzoziemſkie/ do dniá pierwßego/ kśieżycá
18 pierwßego. ¶ Y náleziono miedzy káplany/ ktorzy byli poieli żony cu-
19 dzoziemki. Z ſynow Jozue ſyná Jozedechowego/ y z bráciey iego: Máá-
20 ſya/ Eliezer/ Jaryb/ y Godolia. ¶ Y dáli rece ſwoie ná to że mieli opu-
21 śćić żony ſwoie/ á zá wykroczenie ſwoie że mieli ofiárowáć Báráná z
22 trzody. ¶ A z ſynow Emmer: Hánáni y Zebediá. ¶ Z ſynow Hárym:
23 Mááſya/ Eliá/ Semeia/ Jehiel/ y Ozyás. ¶ A z ſynow Feshur: Elio-
24 enái/ Mááſyá/ Jſmáhel/ Náthanáel/ Jozábed/ y Eláſa. ¶ A z ſynow
25 Lewitſkich: Jozábed/ Semei/ Celáia/ ten ieſt Kálitá/ Fátáia/ Judá/ y
26 Eliezer. ¶ A z śpiewakow/ Eliáſyb. A z odźwiernych Sellum/ Telem/
27 y Vry. ¶ A z ſynow Jzráelſkich/ z ſynow Fáros: Remeia/ y Jezya/ y
28 Melchia/ y Miámin/ y Eliezer/ y Melchia/ y Bánea. ¶ Y z ſynow Elám:
29 Máthánia/ Zácháryaß/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth/ y Elia. ¶ Z ſynow
30 Zethua: Elioenái/ Eliázyb/ Máthánia/ Jerymoth/ Zabad/ y Azyzá.
31 ¶ Z ſynow Bebáy: Johánán/ Hánánia/ Zábbái/ Athálái. ¶ Z ſynow
32 Báni: Moſollám/ Melluch/ Adáia/ Jáſub/ Sáál/ y Rámoth. ¶ Z ſynow
33 Fáhátmoáb: Edna/ Chálál/ Banániás/ Máázyáß/ Mátániáß/ Beſelcel/
34 Bennui/ y Mánáſſe. ¶ Z ſynow Herem: Eliezer/ Jezue/ Melchiás/ Se-
35 meiás/ Symeon. ¶ Beniámin/ Máloch/ Samáriaß. ¶ Z ſynow Haſom:
36 Máthánái/ Mathátá/ Zábád/ Elifelet/ Jermái/ Mánáſſe/ Semey. ¶ Z ſy-
37 now Báni/ Maaddy/ Amram/ y Vel. ¶ Báneás Bádáiaß/ Cheliau.
38 ¶ Vania/ Márymut/ y Eliáſyb/ Máthániás. ¶ Máthánai/ y Jáſy/ y
39 Báni/ y Bennui/ Semei. ¶ Y Sálmiás/ y Náthan/ y Adáiás. ¶ Y Me-
40 chnedebai/ Syſai/ Sarái. ¶ Ezrel/ y Selemia/ Semerya. ¶ Sellum/

¶ Zebránie wßyſtkiego Zydowſtwá do Jeruzálem.

 Amárya/

Amárya/ Jozeff. ¶ Z synow Nebo/Jehiel/ Máthátyás/ Zábád. ¶ Zábiná/ Jeddu/y Joál/ y Bánáiá. ¶ Ci wszyscy poieli żony cudzoziemki/ á byly z nich drugie niewiásty/ ktore byly národziły synow. 41 42 43 44

Koniec pierwszych Ksiąg Ezdrássowych.

Pocżynáią sie Księgi Nehemiaszowe: ktore zowią Wtore Ezdrássowe.

¶ Są o budowániu muru około Jeruzálem/y o karániu grzechu ktory sie tráfił. Máią kápitul trzynaście.

Kápit: I.

¶ Nehemiasz vsłyszawszy o vtrapieniu żydowskim/ ktorzy po poimániu á niewoley zostáli/płácze y pości sie długo wyznawáiąc grzechy ludzkie/ á prosząc Páná o miłosierdzie.

Słowá Nehemiaszá/syná Helchie. Y stáło sie księżycá Listopádu/roku dwudziestego/á iam był ná zamku Susys. Y przyszedł Hánáni ieden z bráciey moiey/sam y mężowie Judscy: y pytałem ich o Żydziech ktorzy byli zostáli po poimániu y o Jeruzálem. Y powiedzieli mi/ że ci ktorzy zostáli/ á ktore zostáwiono po poimániu/ tám w ziemi są w wielkim vcisku y pośmiewisku: á że mur w Jeruzálem zburzon iest/ y brony iego wypalone ogniem. 1 2 3

A gdym vsłyszał tákowe słowá/ śiadłem y płákał/ y żałowałem tego przez wiele dni/y pościłem/ y modliłem sie przed oblicznością Páná Bogá niebieskiego. Y rzekłem: Proszę Pánie Boże niebieski/mocny/ wielki/ y strászliwy/ktory strzeżesz vmowy/y miłosierdźiá z temi ktorzy ciebie miłuią á strzegą przykazánia twego: niechaż będą vszy twoie słucháiące/ y oczy twoie otworzone ábyś słuchał modlitwy sługi twego/ ktorą sie ia dźiś modlę przed tobą/ w nocy y we dnie zá syny Izráelskimi sługámi twemi: y spowiádam sie zá grzechy synow Izráelskich/ ktoremi zgrzeszyli przeciw tobie y ia y dom oycá mego zgrzeszyliśmy/ márnościámi zwiedzieni/á nie strzegliśmy przykazánia/y Cerymoniy/ y sądow/ ktoreś przykazał Moizeszowi słudze twemu. 4 5 6 7

Dan: 9. ✠ 1. Modlitwá Ezdrássowá

Rospomni sie ná słowo ktoreś mowił Moizeszowi słudze twemu/rzekąc: Gdy przestąpicie przykazánie moie/rosproszę was miedzy ludźi. A iesli sie náwrocicie do mnie/y będziecie strzegli przykazánia moie/ y pełnicie: chocbyście wiec byli záwiedźieni ná kray niebá/y z támtąd was zgromádzę/y zás przywiodę ná mieysce ktorem obrał/ áby tám przebywáło imię moie. Y oni słudzy twoi/y lud twoy/ktoreś wykupił w mocy twoiey wielkiey/y w ręce twoiey mocney. Proszę Pánie/niech pilno słucha vcho twoie modlitwy sługi twego/ y modlitwy sług twoich/ ktorzy sie chcą bać imienia twego: á spráwuy sługę dźiśiá/ y day mu łáskę v tego męžá. Ja bowiem byłem Podczászym v krolá. 8 9 10 11

Kápit: 2.

¶ Nehemiaš otrzymawšy v krolá listy/ przyšedł do Jeruzálem/ y námawia lud ná budowánie murow.

1 Stáło śie kśiężycá Kwietniá / roku dwudziestego Arthářersá krolá/ á wino stało przed nim. Tedy wziąwšy wino/ podałem Krolowi: y vczyniłem sie chorym przed obliczym
2 iego. Y rzekł mi krol: Czemu twarz twoiá smutna iest/ gdyż ná tobie choroby niebacze? nie dármo to/ ále co złego w sercu twoim iest/ niewiem.
3 Y zlekłem sie niepomáłu á przezliš/ y rzekłem do krolá: Krolu żyw ná wieki: iáko niema być żáłosne oblicze moie/ áno miásto dom grobow oycá moiego spustoššone iest/ y brony iego popalone sa ogniem.
4 Y rzekł mi Krol: o ktorąż rzecz żadaš? Tedy prosiłem Bogá niebie-
5 skiego: á rzekłem do krolá. Zdali sie to krolowi dobrze/ á ieslic sie podoba służebnik twoy przed oblicznośćia twoia/ żebyś mie posłał do żydow-
6 stwá/ do miástá grobu oycá moiego/ ábych ie budował. Y rzekł mi krol/ y krolowa ktora śiedźiáłá wedle niego: Jáko tám długo zmiešškaš ná tey drodze/ á kiedy sie zás wrociš? Y podobáło sie to krolowi/ y posłał mie:
7 á náznáczyłem mu czás. Y rzekłem do krolá: Jesli sie krolowi zda być dobrze/ áby mi dał list do kśiążąt ktorzy są zá rzeką/ ktorzyby mie przewie-
8 dli/ ážbym przyšedł do żydowstwá/ y list do Asaffá leśnego krolewskiegó/ áby mi dał drzewá/ żebym mogł przykryc brany Kośćielne/ wieże/ y domy/ y mury mieyskie/ y dom do ktorego wnide. Y dał mi Krol podług
9 ręki Bogá mego dobrey semną. Y przyšedłem do kśiążąt ktorzy byli zá rzeką/ y oddałem im listy krolewskie. A posłał był Krol zemną Hetmány woienne/ y iezdne.
10 Vsłyšawšy Sánábállát Horonitczyk/ y Tobiaš sługá Ammánitczyk zafrásowáli sie vtrapieniem wielkim/ iż przyšedł człowiek ktory šukał
11 pošczęśćienia synow Jzráelskich. Y przyiáchałem do Jeruzálem/ á byłem
12 tám trzy dni: potym wstawšy w nocy/ ia y kilká mężow semną/ á nie oznaymiłem nikomu/ co mi Bog dał w serce moie/ żebym vczynił w Jeruzálem/ áni bydlatká niebyło przy mnie/ iedno to ná ktorymem śiedźiał. Y
13 wyiáchałem broną padolną w nocy/ á przed studnią Smokową/ y ku bronie Gnoyney: á oględowałem mur Jerozolimski rozwálony/ y brany
14 iego popalone. Potymem iáchał do brany studźienney/ y do przywiedźienia wody krolewskiego/ á tám nie było mieyscá bydlatku ná ktorymem
15 śiedźiał/ żeby mogło przeyśc. Y puśćiłem sie przez strumień wnocy/ á oględowałem mur: y wroćiwšy sie przyiáchałem zás do brany padolney/ y
16 wroćiłem sie. Ale Vrzędnicy mieyscy niewiedźieli kędym był iáchał/ álbo cobym czynił. Ale áni Żydom/ áni kápłanom/ áni przednieyšym w mieśćie/ áni vrzędnikom/ áni inym ktorzy robili/ áž do tego mieyscá nicem był niepowiedźiał.
17 Y rzekłem im: Wy wiecie vdręczenie w ktorym iesteśmy/ iž Jeruzálem spustoššone iest/ y brany iego popalone: Podźcie á zbuduymy zás mury
18 Jerozolimskie/ niebądźmy iuž więcey ku pohánbieniu. Y oznaymiłem im rękę Bogá moiego/ iže byłá dobra zemną/ á słowá krolewskie ktore mi mowił/ y rzekę: Wstańmy á buduymy. Y vmocnione są ręce ich w do-
19 brym. Vsłyšeli tedy Sánábállát Horonitczyk/ y Tobiás sługá Ammánitczyk/ y Gosem Arábczyk/ y śmiali sie z nas/ y gárdźili námi/ á mowili: Coż to zá rzecz ktorą czynićie/ czyli sie krolowi sprzećiwić chcećie? Y odpowiedźiałem

Ezdrás prosi v krolá/ áby go dopuśćił budowáć domu Bożego.

Mury Jerozolimskie z nowu budnia Żydowie.

powiedziałem im ná ich słowá/ ták mowiąc: Bog niebieski ten nam po- 20
maga/ á my iesteſmy ſłudzy iego. Wſtańmy á budnymy/ á wy niemacie
cześci/ y ſpráwiedliwośći/ y pámiątki w Jeruzálem.

Kápit: 3.

§ Buduią w Jeruzálem mury/ wieże/ brany/ począł Eliázyb wielki
kápłan/ po nim drudzy ktorych tu wypiſuie.

Edy powſtał Eliáſyb kápłan wielki/ y bráćia ie- 1
go kápłani/ y budowáli bráne trzody. Oni ią poświećili/ y po-
ſtáwili wrotá iey/ y áż do wieże ná ſto łokći poświećili ią/ áż 2
do wieże Hánáneel. A podle niego budowáli meżowie Jerycho/ podle 3
nich budował Záchur ſyn Amry. A bráne Rybną budowáli ſynowie

§ Opiſánie tych ktorzy po ſobie murowáli.

Aſnáá/ y oni ią przykryli/ y záwieśili wrotá v niey/ y zamki/ y záwory. 4
Wedle nich budował Márymuth ſyn Vryaßá/ ſyná Akkus. A podle nie-
go budował Moſollám ſyn Báráchiaßá/ ſyná Meſezebel. Podle tych bu- 5
dował Sádok ſyn Bááná. A wedle nich budowáli Tekueńczykowie.
Ale ich przednieyßy y zacnieyßy/ nie poddáli ſie ná robotę Páná Bogá 6
ſwego. A ſtárą bráne budowáli Joiádá ſyn Fáſea/ y Moſollám ſyn Be- 7
ſodya: oni ią przykryli/ y záwieśili wrotá iey/ y zamki/ y záwory. Wedle
nich budowáli Melciás Gábáończyk/ y Jádon Meronátczyk/ meżowie z 8
Gábáon y Másſfá: zá Kśiążę ktore było zá rzeką. A podle niego budo-
wał Ezyel ſyn Aráia złotnik. Wedle też tego budował Ánániaß ſyn A- 9
ptekárſki: y wywiedli mur Jerozolimſki áż do muru vlice ßerokiey. We- 10
dle niego budował Ráſſáia ſyn Hur kśiążę vlice Jerozolimſkiey. A we-
dle tego budował Jeiádá ſyn Háromaff przećiwko domowi ſwemu: 11
podle tego budował Hátthus ſyn Haſeboniaſá. Połowicę vlice budo-
wał Melchiás ſyn Herem/ y Háſub ſyn Fáháthmoábow/ y wieżę pieco- 12
wą. A podle niego budował Sellum ſyn Alohes/ Kśiążę połowice vlice 13
Jerozolimſkiey/ ſam y ſynowie iego. A bránę padolną budował Hánun/
y obywátele Zánoe/ ći ią zbudowáli/ y záwieśili wrotá iey/ y zamki/ y zá- 14
wory/ y tyśiąc łokći muru/ áż do brány gnoyney. Bránę gnoyną budo-
wał Melchiás ſyn Rechâb/ kśiążę vlice Bethácháram: on ią zbudował/ 15
y poſtáwił wrotá iey/ y zamki/ y záwory. A bránę ſtudzienną budował
Sellum ſyn Cholhozá/ Kśiążę wśi Másſfá: ten ią zbudował/ y przykrył
y záwieśił wrotá iey/ y zamki/ y záwory/ y mury od ſtáwu Syloe do o-
grodá krolewſkiego/ y áż do ſtopniow po ktorych zchodzą nádoł z miáſtá
Dawidowego. Po nim budował Nehemias ſyn Azbok/ Kśiążę połowi- 16
ce vlice Bethſur/ áż przećiwko grobu Dawidowemu/ y áż do ſádzawki
ktorą wielką prácą vczyniono/ y áż do domu mocnych.

Po nim budowáli Lewitowie: Rehum ſyn Benni. Po nim budował 17
Háſebias Kśiążę połowice vlice Ceile w vlicy ſwoiey. Wedle niego 18
budowáli bráćia ich/ Bánái ſyn Henádádow: Kśiążę połowice Ceile.
Y budował podle niego Azer ſyn Jozue Kśiążę Másſfá miárę wtorą/ 19
przećiw onemu mieyſcu gdźie wſtępuią ku namocnieyßemu rogu miáſtá.
Po nim ná gorze budował Báruch ſyn Záchái miárę wtorą: od rogu áż 20
do brány domu Eliáſyb Kápłaná wielkiego. Po nim budował Mery- 21
mut ſyn Vryaßá ſyná Akkus/ miárę wtorą od brány domu Eliáſyb/ poki 22
záſtał dom Eliáſybow. A po nim budowáli kápłani meżowie z pol Jor- 23
dáńſkich. Po nich budował Beniámin y Háſub przećiwko domowi ſwe-
mu. Po nich záś budował Azáryas ſyn Mááſyáſſá ſyná Hánániaſſowe-
go/ przećią

24 go/przećiwko domowi ſwemu. Po nim budował Bennui ſyn Henádád częśc wtora od domu Azáryaſzowego áż do zátoku y áż do rogu. Po nim 25 budował Fálel ſyn Ozy przećiwko nákrzywieniu y wieży ktora wychodźi z domu Krolewſkiego wyſoko / to ieſt / w ſieni ćiemnice. Po nim 26 Fádáiá ſyn Fáros. A Náthyneyczykowie mieſzkáli w Offel/ áż náprzećiwko bránie Wodney ná wſchod ſłońcá/ y wieży ktora ine przechodźiłá 27 wyſokośćia. Po nim budowáli Thekueńczykowie miáre wtora/ z drugiey ſtrony/ od wieże wielkiey y wyſokiey áż do muru kośćielnego.

§ Porządek miedzy nimi w budowániu około muru.

28 A wzgore ku bránie Końſkiey budowáli kápłani/káżdy przećiwko do-29 mowi ſwemu. Po nich budował Sadok ſyn Emer przećiw domu ſwemu. A po nim budował Semáia ſyn Secheniaſzá/ſtroz brány od wſcho-30 du. Po nim budował Hánánia ſyn Selemiaſzá/y Hánun ſyn Seleff ſzoſty/miáre wtora. Po nim budował Moſollám ſyn Báráchiaſzá/ przeći-31 wko ſkárbnicy ſwoiey. Po nim budował Melchias ſyn Złotniczy/ áż do domu Náthyneyczykow/y kramárzow tarczowych/ przećiw bránie Sa-32 dowey/ y áż do wieczerniká narożnego. A miedzy wieczernikiem narożnym/ y w bránie Trzodowey/ budowáli rzemieſlnicy y kupcy.

Kápit: 4.

§ Chcąc zábronić budowánia Jeruzálem okoliczni narodowie/przekazáli im: ále żydowie iedna reka buduia/ á druga miecz trzymáia.

1 STáło śie tedy gdy vſłyſzał Sánáballát/żeſmy budowáli mur/ rozgniewał ſie bárzo: á bedac bárzo zruſzony/ 2 vragał Zydom/y mowił przed brácia ſwoia/y przed mnoſtwem Sámárytanow. Coż czynia ći żydowie ſłábi? Y záſz im dopuſzcza narodowie? Czyli ofiárowáć beda y ſkonáia to iednego dniá? Coż za beda 3 mogli czynic kámienie z kup popiołu ktorego nágorzáło? Ale y Tobiaſz Ammánitczyk powinowáty iego/rzekł: Niechay buduia: przyiydźieli liſzká przeſkoczy mur ich kámienny.

§ Sánábálát y Tobiás zábraniáia budowánia.

4 Y rzekł Nehemiaſz: Słuchay Pánie BOże náſz / żeſmy ſie ſtáli ku wzgárdźie: obroć to pohánbienie ná głowe ich / á day ie ná wzgárde w 5 ziemie iectwá. Nie okryway nieprawośći ich / á grzech ich przed obliczem twoim/ niechay nie bedźie zgłádzon ze ſie pośmiewáli z buduiacych. 6 A ták budowálichmy mur/ y złaczylichmy wſzyſtek áż do połowice: y pobudźiło ſie ſerce ludu ku robieniu.

7 A ſtáło ſie gdy vſłyſzeli Senáballát/ y Tobiaſz/ y Arábczykowie/ y Ammonitowie/ y Azotczykowie/ ze była zámurowaná dźiurá muru Jerozolimſkiego/á żeſmy poczynáli co było obálono muru zámykáć/rozgnie-8 wáli ſie bárzo. Y zgromádzili ſie wſzyſtcy ſpołu/ chcąc przyćiagnąć y 9 walczyć przećiw Jeruzálem á náczynić załog. Ale my modliliſmy ſie Pánu Bogu náſzemu/ y záſadźiliſmy ſtraż przećiwko im ná murze/ we dnie 10 y w nocy. Y rzekł Judás: zemdloná ieſt moc noſzacych/ á rumu bárzo 11 wiele ieſt /y my niebedźiem mogli budowáć muru. A nieprzyiaciele náſzy zmowili ſie/ niech niewiedza/ áżbyſmy przypádli miedzy nie/ y pozábijaymy ie/ á rozerwiemy im robote.

12 Y ſtáło ſie gdy przyſzli żydowie ktorzy mieſzkáli podle nich/á gdy nam powiádáli po dźieśiec kroc/ ze wſzyſtkich mieyſc z ktorych byli przyſzli do 13 nas/ poſtáwiłem zá murem wkoło lud porzadnie z mieczmi/ włoczniámi/ 14 y z łuki. Y opátrzywſzy pilnie/wſtałem: y mowie do czelnieyſzych/ y do przednikow/y do inego ludu poſpolitego. Nie boyćie ſie oblicznośći ich.

Pámietayćie

Pámietaycie ná PANA wielkiego y ſtráſzliwego/ á potykaycie ſie zá brácia wáſza/zá ſyny/ y zá corki wáſze/ y zá żony wáſze/ y zá domy wáſze. A ſtáło ſie/ gdy vſłyſzeli nieprzyiaciele náſzy/iże nas przeſtrzeżono: rozerwał Bog ráde ich. A my wrociliſmy ſie zás wſzyſcy do murow/ káżdy do ſwey roboty. 15



Y ſtáło ſie od onego dniá/iż połowicá młodzieńcow robiłá/á połowicá byłá gotowá ku bitwie/trzymáiac y włocznie/y tarcze/y łuki/y páncerze/á Kſiażetá też zá nimi w káżdym domu Judſkim/ buduiacych ná murze/y noſzacych/y nákłádáiacych brzemioná. Jedna reka robili/ á w drugiey trzymáli miecz/ bo káżdy robotnik przy robocie był przepáſany mieczem. Y budowáli/ y trabili w trabe podle mnie. Y rzekłem do czelnieyſzych/ y do przełożonych/ y do inego ludu poſpolitego: Robotá wielka ieſt y ſzeroka / á myſmy ſie roſtrzeláli po murze ieden od drugiego dáleko: á ták ná ktorymkolwie mieyſcu vſłyſzycie trabienie w trabe/tám ſie zbiegaycie do nas / Pan Bog náſz bedzie walczył zá nas / á my ſami robmy. Y połowicá nas niechay trzyma włocznie od weſcia zorze/áż do weſzcia gwiazd. Tegoż czáſu mowiłem do ludu/káżdy z was z ſłużebnikiem ſwoim mieſzkay w pośrzodku Jeruzálem / á mieycie miedzy ſoba przemiány we dnie y w nocy ná robote. A ia y brácia moi/y ſłudzy moi/y ſtroże ktorzy byli zá mna/nie zwłoczyliſmy z śiebie odzienia náſzego: iedno tylko co ſie ieden káżdy zwłoczył do omycia. 16 17 18 19 20 21 22 23

ZNDOwie zbroyni buduia.

Kápit: 5.

§ W głod wielki/poſſukał Nehemiaſz bogacze tákome/zákazał lichwić/ ſwe dobrá z dobrey woley rozdáiac niedoſtátecznym á potrzebnym.

WStał ſie krzyk wielki od ludu/y od żon iego/przeciwko bráciey ſwey żydom. A byli niektorzy co ták mowili: Synow y corek náſzych iuż bárzo wiele: weźmimy zá nie zboża/ á iedzmy y żywmy ſie. Byli drudzy ktorzy mowili: Role náſze/ y winnice/ y domy náſze pozáſtáwiamy: á bedziemy bráć zboże w ten głod. A inni ieſzcze 1 2 3

4 inni ieſzcze mowili: Pożyczmy pieniędzy ná podatki krolewſkie/ y daymy
5 role náſze y winnice: á teraz iáko ciáło bráciey náſzey/ ták y ciáłá náſze
niech będą/ y iáko ſynowie ich/ ták y ſynowie náſzy. Oto my zniewolili-
ſmy ſyny náſze/ y corki náſze w ſłużbę/ á z corek náſzych ſą ſłużebnice/ á nie-
mamy ſkądby miáły być wykupione/ y role náſze/ y winnice inni dzierżą.
6 Y rozgniewałem ſie bárzo/ gdym vſłyſzał krzyk ich temi ſłowy/ y my-
7 ſliło ſerce moie ſamo w ſobie/ y zfukałem co zacnieyſze/ y vrzędniki/ mo-
wiąc im: A więc káżdy z was lichwę wyciąga od bráciey wáſzey? Y
8 zgromádziłem przećiwko im mnoſtwo wielkie/ y rzekłem im: My/ iáko
wiećie/ wykupiliſmy bráćią náſzę Zydy/ ktorzy byli záprzedáni Pogánom/
według przemożenia náſzego/ á więc wy záprzedaćie bráćią wáſzę/ że ie
záś będziemy wykupowáć? Y zámilkneli/ y nie mieli mi co odpowiedzieć.
9 Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz co czynićie: Czemu nie chodźićie w
boiáźni Páná Bogá náſzego? áby nam nie wymiátáli ná oczy Pogáni
10 nieprzyiaćiele náſzy? Oto y ia/ y bráćia moi/ y ſłudzy moi/ pożyczylichmy
wielom pieniędzy/ y zboża. Nie vpominaymyż ſie wſzyſcy w obec tego/
11 poſtąpmy tych dłużnych pieniędzy/ tym ktorzy nam dłużni. Wroććie im
dźiś role ich/ y winnice ich/ y ſady oliwne ich/ y domy ich: á owſzem y ſet-
ną część pieniędzy/ zbożá/ winá/ y oleiu/ ktoraśćie zwykli od nich bieráć/
12 daycie im ná ich potrzebę. Y rzekli: wroćimy/ á nic od nich nie weźmie-
my/ y ták vczynimy iáko mowiſz: Przyzwałem tedy kápłanow/ y obwią-
13 załem ie przyſięgą ná to/ żeby ták vczynili iáko im mowił. Nád to ieſzcze/
wytrząſnąłem podołek moy/ y rzekłem. Ták niechay Bog wytrząśnie ko-
żdego mężá/ ktoryby nie ziśćił ſkutkiem ſłowá tego/ z domu iego/ y z pracey
iego: ták niech będźie wytrząśnion/ y zniſzczon. A rzekło wſzyſtko mno-
ſtwo/ Amen. Y chwalili Páná. Vczynił tedy lud iáko było rzeczono.
14 Od onego dniá/ ktorego mi przykazał krol być Kśiążęćiem w Zydow-
ſtwie/ ode dwudźieſtego roku áż do trzydźieſtego y wtorego Artaxerſá
15 krolá/ przez dwánaśćie lat/ ia y bráćia moi/ zboża ktore dawano Kśiążę-
tom/ nie iedliſmy. A wodzowie pierwſzy ktorzy byli przedemną/ obćiążyli
lud/ y bráli od nich chleb/ wino/ y pieniądze/ ná káżdy dźień czterdźieśći ſy-
16 klow: ále y ſłużebnicy ich śćiſkáli lud. Alem ia ták nie czynił/ dla boiáźni
Bożey: á owſzem ná robóćie około muru murowałem z nimi/ nie ſkupi-
17 łem nikogo z roley/ á wſzyſcy ſłużebnicy moi zebráli ſie byli do roboty. Zy-
18 dow też y vrzędnikow ſto y pięćdźieſiąt mężow/ y ći wſzyſcy ktorzy przy-
chadzáli z okolicznych nam narodow/ przy moim ſtole iadáli. A gotowa-
no v mnie ná káżdy dźień iednego wołu/ báránow wybornych ſześć/ nie
licząc ptáſtwá/ y w dźieśiąći dni winá rozmáite/ y wiele inych rzeczy da-
19 wałem. Nád to/ y zboża ktore ná kożdy rok dawano ná Woiewodztwo
moie/ nie domagałem ſie: bo był bárzo zczedł lud. Pomniżę ná mię Pánie
Boże moy/ ku dobremu według wſzech rzeczy ktorem czynił ludu temu.

Nehemiaſz zákázuie Lichwić.

Kápit: 6.

§ Sánáballat y inni chćieli odwieść y odſtráſzyć Nehemiaſzá od budowánia Jeru-
zálem fáłeſznemi liſty y namowámi/ ále niemogli: á gdy dokonáli muru/
lękáli ſie wſzyſcy okoliczni narodowie.

1 I Stáło śie gdy vſłyſzał Sánáballát/ y Tobiaſz/
y Goſem Arábczyk/ y inni nieprzyiaćiele náſzy/ żem ia zbudo-
2 wał mur/ ták że niebyło w nim żadnego rozerwánia/ ále ieſzcze
do tego czáſu nie záwieśiłem był wrot w bronách/ poſłáli do mnie Sá-
náballát y Goſem Arábczyk/ mowiąc: Przydź á vczyńmy miedzy ſobą z

 obu ſtron

z obu stron przymierze/zábiwszy cielcá ná polu Ono. Ale oni ná to godźi- 3
li/iákoby mi co złego vczynili. Posłałem tedy do nich posły/ták mowiąc:
Niemogę ziácháć/bom wielką rzecz záczął budowáć: by śie lepák zá mym 4
odiáchániem/ omieszkánie iákie niestáło. Y słáli do mnie temiż słowy po
czterzy kroć/ á iam im też odpowiedźiał temiż słowy/iáko y pierwey. 5

Potym posłał do mnie Sánáballát służebniká swego/ wedle pier- 6
wszych słow piąty raz/ á miał list w ręce swoiey nápisány / temi słowy.
Miedzy narody ten iest słuch/ y Gosem też powiedźiał/ iż ty y Zydowie
macie wolą sprzećiwić śie/y dla tego budujesz mur/ á żebyś śie chćiał kro- 7
lem nád nimi wynieść: prze tęż przyczynę powiádáią/ żebyś sposobił so-
bie proroki/ktorzyby o tobie powiádáli w Jeruzálem/ mowiąc: Krol w
Zydowstwie iest. Doydźie tá rzecz krolá: á ták przydź/á porádźmy śie spo- 8
łecznie. Y odesłałem do nich/mowiąc: Nie stáło śie podług słow twoich 9
ktore ty mowisz/bo ty sam w swym sercu zmyślasz to. Abowiem ći wszy-
scy strászyli nas/chcąc áby przestáły ręce násze tey roboty/á żebychmy po- 10
niecháli. Przetoż tym wiecey vmacniałem ręce moie: y wszedłem do domu
Semeiaszá / syná Dáláiaszá / syná Methábeelowego/ kryiomko. Ktory
rzekł: Rozmowmy śie miedzy sobą w domu Bożym / w pośrzodku ko-
śćiołá/á zámknimy drzwi kośćielne: boć máią przyiácháć áby ćię zábili/ á 11
nocąc máią z iácháć áby ćię zábili. Y rzekłem: J zasz kto mnie podobny v-
ćiekał? á kto (będąc) iáko ia/wnidźie do kośćiołá y będźie żyw? Nie w- 12
nidę. Y zrozumiałem że go Pan BOG nie posłał/ ále iákoby prorokuiąc 13
mowił do mnie/ á że Tobiasz y Sánáballát przenáięli go byli/ bo był w-
źiął zapłátę/ábych będąc przestrászony od niego/vczynił y zgrzeszył/y mie- 14
liby byli złą rzecz ktoraby mi zápluskawáli oczy. Pámiętay ná mię pánie
Boże dla Tobiaszá y Sánáballátá/ według ich skutkow tákowych: Ale 15
y ná Nodiaszá proroká/ y ná insze proroki ktorzy mię strászyli. A dokonan
iest mur/ dwudźiestego y piątego dniá kśiężycá Wrześniá/ w piećdźiesiąt
y dwá dni.

Stáło śie tedy gdy vsłyszeli wszyscy nieprzyiaciele nászy/że śie polękáli 16
wszyscy Narodowie okoliczni/y práwie struchleli sámi w sobie/ y pozná- 17
li że śie od Páná Bogá stáłá tá spráwá. Tychże dni wiele listow posyłáli
Stárszy żydowscy do Tobiaszá/y zás od Tobiaszá przychadzáli do nich. 18
Bo ich wiele było w żydostwie/ktorzy mieli z nim przyśięgę: bo był źię-
ćiem Secheniaszá syná Areá/y Johánán syn iego poiął był corkę Mosol- 19
lám syná Báráchiaszowego: ále y chwalili go wiec przedemną/ y słowá
moie oznáymowáli iemu: á Tobiasz też słał listy áby mię odstrászył.

Kápit. 7.

❡ Gdy miástá dobudowano/ Brony z záwierano/ straż postáwiono/ poli-
czono te ktorzy śie z niewoley náwroćili/z kápłáństwá z rzucono te ktorzy
nie mogli rodu swego vkázáć/dáry dano ná budowánie.

A Gdy iuż dobudowano muru/postáwiłem wrotá/ 1
y policzyłem odźwierne/y śpiewaki/y Lewity/przykazałem też 2
Hánáni brátu memu/ y Hánániaszowi Kśiążęćiu domu z Je-
ruzalem/ bo mi śie zdał być mężem prawdźiwym y boiącym śie Bogá nád
insze/ y rzekłem im: Nie otwieraycie bron Jerozolimskich/ áż słońce zá- 3
grzeie. A gdy iesżcze stali społu/zámkniono brony/ y zátáráſowano: y po-
stánowiłem stroże z obywátelow Jerozolimskich / áby strzegáli ná prze-
miány káżdy w rzędźie swoim/y ieden káżdy przećiwko domowi swemu.

Eccl:40.℣15.

A miásto

A miásto było szerokie bárzo y wielkie/ á w nim ludu nie bárzo wiele/ ániż
domy ieszcze były pobudowáne. Ale dał Bog w serce moie/ y zgromádzi-
łem co czelnieysze/ y vrzedniki/ y lud obecny/ ábych ie policzył: y nálazłem
kśięgi liczby onych ktorzy byli pierwey przyszli/ y náleziono w nich ták ná-
pisano.

Ci synowie Powiátu/ ktorzy wyszli z niewoley záprowádzenia/
ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ á wrocili się záś
do Jeruzalem/ y do ziemie Judskiey/ ieden káżdy do miástá swego. Kto-
rzy przyszli z Zorobabelem/ Jozue/ Nehemiasz/ Azáryasz/ Ráámiasz/ Ná-
hámáni/ Márdocheusz/ Belsan/ Mesffárát/ Begoái: Náhum y Báánás.

1.Esd:2.b. 3.Esd:5.b.7.

Liczbá mężow ludu Izráelskiego. ¶ Synow Fáros: dwá tysiące/
sto siedmdziesiąt y dwá. ¶ Synow Sáffáciaszowych: trzy stá/ siedm-
dziesiąt y dwá. ¶ Synow Area: sześć set/ piećdziesiąt y dwá. ¶ Sy-
now Fáhath Moáb/ synow Jozue y Joábowych: dwá tysiącá/ ośm
set y ośmnaście. ¶ Synow Elám: tysiąc/ ośm set/ piećdziesiąt y czte-
rzey. ¶ Synow Zethua: ośm set/ czterdzieści y pięć. Synow Záchái:
siedm set sześćdziesiąt. ¶ Synow Bánnui: sześć set/ czterdzieści y ośm.
¶ Synow Bebái: sześć set/ dwádzieściá y ośm. ¶ Synow Azgádo-
wych: dwá tysiącá trzy stá dwádzieściá y dwá. ¶ Synow Adonikám:
sześć set/ sześćdziesiąt y siedm. ¶ Synow Beguái: dwá tysiące/ sześć-
dziesiąt y siedm. ¶ Synow Adyn: sześć set/ piećdziesiąt y pięć. ¶ Sy-
now Ater syná Hezechiaszowego: dziewięć set y ośm. ¶ Synow Há-
sem: trzy stá dwádzieściá y ośm. ¶ Synow Besái: trzy stá dwádzie-
ściá y czterzey. ¶ Synow Háreff: sto y dwánaście. ¶ Synow Gá-
báon: dziewięćdziesiąt y pięć. ¶ Synow Betlehem y Netuffá: sto/ ośm-
dziesiąt y ośm. ¶ Mężow Anáthot: sto/ dwádzieściá y ośm. ¶ Mężow
Betházmoth: czterdzieści y dwá. ¶ Mężow Káryátiárym/ Ceffirá/ y
Berot/ siedm set czterdzieści y trzey. ¶ Mężow Rámá y Nebá: sześć set/
dwádzieściá y ieden. ¶ Mężow Máchmás: sto/ dwádzieściá y dwá.
¶ Mężow Bethel y Hái: sto dwádzieściá y trzey. ¶ Mężow Nebá
drugiego/ piećdziesiąt y dwá. ¶ Mężow Elám drugiego: tysiąc dwie-
ście/ piećdziesiąt y czterzey. ¶ Synow Hárem: trzy stá y dwádzieściá.
¶ Synow Jerycho: trzy stá/ czterdzieści y pięć ¶ Synow Lodhádyd
y Ono: siedm set/ dwádzieściá y ieden. ¶ Synow Senáá: trzy tysiące/
dziewięć set y trzydzieści. ¶ Kápłani: Synow Idáiá z domu Jezua:
dziewięć set/ siedmdziesiąt y trzey. ¶ Synow Emmer: tysiąc/ piećdzie-
siąt y dwá. ¶ Synow Fáshur: tysiąc/ dwieście/ czterdzieści y siedm.
¶ Synow Arem: tysiąc y siedmnaście. ¶ Lewitowie: Synow Jozue
y Cedmiel/ ktorzy byli z syny Odwie: siedmdziesiąt y czterzey. ¶ Spie-
wacy: Synow Asaff: sto czterdzieści y ośm. ¶ Odźwierni: Synow
Sellum/ synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ sy-
now Sobai: sto trzydzieści y ośm. ¶ Náthyneyczykowie: Synow
Sohá/ synow Hásuffá/ synow Thebbáoth. ¶ Synow Ceros/ synow
Syáá/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ synow Hágába/ synow Sel-
mái. ¶ Synow Hánán/ synow Geddel/ synow Gáher. ¶ Synow Rá-
áiá/ synow Rásyn/ synow Nekodá. ¶ Synow Gezem/ synow Azá/ synow
Fázea. ¶ Synow Besai/ synow Munim/ synow Neffusym. ¶ Synow
Bákbuk/ synow Hákuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Bezloth/ synow
Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysárá/ synow Themá.
¶ Synow Násya/ synow Hátyffá. ¶ Synow sług Sálomonowych/
synow Sotái/ Synow Soffereth/ Synow Fárydá. ¶ Synow Já-

Liczbá z ludu ktory się wrocił z niewoley.

hálá/synow Dárkon/synow Jeddel. ¶ Synow Saffácya/ synow Háthyl/ synow Fochereth/ ktory sie rodźił z Sábáim/ syná Ammonowego. ¶ Wßystkich Náthyneyczykow/ y synow sług Sálomonowych / trzy stá dźiewiećdźieśiąt y dwá. 58 59 60

A ci záś są ktorzy wstąpili z Thelmelá/Thelhársa/Cherub/ Addon/ y Emmer: á nie mogli okázáć domu oycow swoich/y naśienia swego/ ieśli że z Jzráelskiego ludu byli. ¶ Synowie Dáláiá/synowie Tobiá/synowie Nekodá/ ßeść set czterdźieśći y dwá. ¶ A z kápłanow/synowie Hábiá/ synowie Akkos/ synowie Berzelai/ ktory był poiął żonę corkę Berzelai Gáláádczyká żonę/y názwano go imieniem ich. ¶ Ci ßukáli pismá swego w poczćie miedzy drugiemi/ ále nie nálezli: á przeto zrzuceni są z Kápłáństwá. ¶ Y rzekł im Athersáthá/ áby nie iadáli z Swiątnice świętych/ áżby nástał Kápłan iáki vczony y ćwiczony. ¶ Wßystkiego mnostwá w obec iáko ieden mąż/ czterdźieśći y dwá tyśiące/ ßeść set y ßeśćdźiesiąt: krom sług y służebnic ich: ktorych było śiedḿ tyśiecy/ trzy stá/ trzydźieśći y śiedḿ: á miedzy nimi śpiewakow y śpiewaczek/ dwieśćie/ czterdźieśći y pieć. ¶ Koni ich było śiedḿ set/trzydźieśći y ßeść: Mułow/ dwieśćie czterdźieśći y pieć. ¶ Wielbłądow cztery stá/ trzydźieśći y pieć. Osłow ßeść tyśiecy/ śiedḿ set y dwadźieśćiá. 61 62 63 64 65 66 67 68 69

Do tąd opisował co było w kśięgách nálezionych nápisano/ á iuż odtąd prowádźi záś historya Nehemiaßowę.

A niektorzy z Kśiążąt fámiliey / dáli ná tę robotę. Athersáthá dał do skárbu / złotá tyśiąc grzywien/ czaß piećdźieśiąt/ ßat kápłáńskich piećset/ y trzydźieśći. Y z Kśiążąt fámiliey dáli do skárbu ná robotę/ złotá grzywien dwádźieśćiá tyśiecy / á śrebrá grzywien dwá tyśiące y dwie śćie: á co iny lud nádał/było złotá grzywien dwádźieśćiá tyśiecy/á śrebrá grzywien dwá tyśiące/ y ßát kápłáńskich ßećdźieśiąt y śiedḿ. A mießkáli Kápłani/y Lewitowie/ Odźwierni/ y Spiewacy / y ine pospolstwo/ y Nátyneyczykowie / y wßystek Jzráelski lud w mieśćiech swoich. 70 71 72 73

Kápit: 8.

¶ Ezdrás zezwawßy lud do Jeruzálem/ rozdźielnie czyta zákon Boży/ á gdy śie lud záffrásował niepomálu/Nehemiaß go ćießy nánośiwßy chrostu/Kuczek Swięto vroczyste obchodzą: á ná káżdy dźień onego święta czyta im Ezdrás zákon Boży.

Ludu zgromádzonemu Ezdrás czyta zákon.

Nadßedł potym Kśiężyc śiodmy / zá Ezdráßá y Nehemiaßá / á synowie Jzráelscy byli w miástách swoich. Y zebrał śie wßystek lud iáko mąż ieden/ ná vlice ktora iest przed broną wodną: y rzekli Ezdrássowi pisarzowi áby przyniosł kśięgi zákonu Moizeßowego / ktory był Pan przykazał ludu Jzráelskiemu. Przyniosł tedy Ezdrás kápłan zákon przed mnostwo mężow y niewiast/ y przed wßystkie ktorzy mogli rozumieć/ w pierwßy dźień kśiężycá śiodmego. Y czytał ná kśięgách iáwnie ná vlicy ktora byłá przed bráną wodną/ od zaránku áż do puł dniá przed oblicznośćią mężow y niewiast/ y ludźi mądrych: á vßy wßego ludu były wyciągnione ku kśięgam. A stał Ezdrás pisarz ná wschodźie drzewiánym / ktory był spráwił ku kazániu: y stáli podle niego Máthátyás/Semeia/y Ania/Vrya/Helcya/y Maásyá po práwey ręce iego. A po lewey/ Fádáia/Misael/Melchia/ Hásum/ Hásbádaná/ Zácháriá/ y Mosollam. 1 2 3 4

Otworzył

5 Otworzył tedy Ezdrás kśiegi przed wſzyſtkim ludem: bo ſtał wyżſzey nád wſzyſtkim ludem. A gdy ie otworzył/ wſtał wſzyſtek lud. 6 Y błogosławił Ezdrás Pánu Bogu wielkim głoſem/ á wſzyſtek lud odpowiedźiał/ Amen/ Amen: podnoſząc ręce ſwoie/ y kłániáli ſie/ y padſzy ná twarz ſwą ná źiemię/ modłę mu dawáli. 7 A Jozue/ y Báni/ y Serebia/ Jámin/ Akkub/ Sebthái/ Odya/ Maaſya/ Celithá/ Azáriás/ Jozábed/ Hánán/ Fáláia/ y Lewitowie/ czynili pomilczenie w ludu/ ku ſłuchániu zakonu Bożego: á lud ſtał ná ſwym mieyſcu. 8 Y czytáli ná kśięgách zakonu Bożego rozdźielnie/ y iáſnie ku wyrozumieniu. Y rozumieli gdy im czytano.

9 Y rzekł Nehemias/ tegoż też zwano Atherſathá/ y Ezdrás Kápłan y Piſarz/ y Lewitowie/ wykłádáiąc zakon wſzyſtkiemu ludu: Dźień poświęcony ieſt Pánu BOgu náſzemu/ nie ſmęćcie ſie áni płáczćie. Abowiem płákał wſzyſtek lud/ gdy ſłyſzał ſłowá zákonu. 10 Y rzekł im: Jdźcie/ á iedzćie tłuſte rzeczy/ y piycie wino oſłodzone/ á poślicie też czaſtki tym ktorzy ſobie nienágotowáli: bo dźień święty ieſt Páńſki/ á nie bądźcie ſmutni. Boć Páńſka rádość y weſele ieſt/ moc náſzá. 11 A Lewitowie czynili pomilczenie po wſzyſtkim ludu/ mowiąc: Milczćie/ boć dźiś dźień święty ieſt/ á nie bądźcie boleściwi. 12 Odſzedł tedy wſzyſtek lud ieść y pić/ y rozſyłáć częśći/ y ſtroić wielkie weſele: iż wyrozumieli ſłowá/ ktorych ie vczył.

13 A drugiego dniá/ zeſzli ſie Kśiążętá fámiliey wſzyſtkiego ludu/ Kápłáni też y Lewitowie/ do Ezdraſzá Piſárzá/ áby im wykłádał ſłowá zakonu. 14 Y náleźli w zakonie nápiſano/ iż Pan przykazał przez Moizeſzá/ áby przebywáli ſynowie Jzráelſcy w Kuczkách/ w dźień vroczyſty/ kśiężycá ſiodmego: 15 y żeby kazáli/ y ogłośili po wſzech miaſtách ſwoich/ y w Jeruzalem mowiąc: Wynidźcie ná gorę/ nánośćieſz gáląſki Oliwne/ y gáląſki co z pięknieyſzego drzewá/ y Swierkowego/ y Pálmowego/ y z drzewá gęſtego/ ábyśćie náczynili Kuczek/ iáko nápiſano ieſt. 16 Wyſzedł tedy lud/ y przynioſł máiu. Y náczynili ſobie Kuczek káżdy ná ſwym domie/ y w ſwych śieniách/ y w śieniách domu Bożego/ y ná vlicy brony wodney/ y ná vlicy brany Effráim. 17 A ták wſzyſtek zbor tych ktorzy ſie byli z iećtwá wrocili/ poczynił kuczki/ y mieſzkáli w onych kuczkách: bo nieczynili iuż ták byli ſynowie Jzráelſcy ode dni Jozue ſyná Nunowego/ áż do dniá onego. Y było weſele bárzo wielkie. 18 A czytał ná kśięgách zakonu Bożego ná káżdy dźień/ od pierwſzego dniá áż do dniá oſtátecznego. Y obchodźili vroczyſtość przez ſiedm dni/ á dniá oſmego vczynili zbieránie według zwyczáiu.

Lud obchodźi Swięto Kuczek.

Kápit: 9.

¶ Lud pokutuiąc w pośćie y w worzech/ oddźielił ſie od cudzoźiemcow/ Ezdrás wyznawa dobrodźieyſtwá Boże/ á ſynow Jzráelſkich złośći/ modli ſie zá lud/ ták że vczynili przymierze z Pánem Bogiem.

1 Dźień záś dwudźieſty y czwarty tegoż mieśiącá/ zeſzli ſie ſynowie Jzráelſcy/ w pośćie/ y w worzech/ poſypawſzy ſie prochem. 2 Y odłączone ieſt plemię Synow Jzráelſkich/ od wſzelkiego ſyná z cudzey źiemie: y ſtánęli/ á wyznawáli ſie grzechow ſwoich/ y nieprawośći oycow ſwoich. 3 Y powſtáli ná to áby ſtali: y czytáli ná kśięgách zakonu Páná Bogá ſwego czterzy kroć przez dźień/ y czterzy kroć ſie ſpowiádáli/ y czynili modłę Pánu Bogu ſwemu. 4 Y ſtánęli ná wſchodźie Lewitſkim Jozue/ Báni/ Cedmiel/ Sábánia/ Bonni/ Sárebiás/ Báni/ y Chánáni: y wołáli głoſem wielkim do Páná

Lud pokutuiąc/ żony cudzoźiemſkie opuſzcza.

Bogá ſwego. Y rzekli Lewitowie do Jozue/ y Cedmiel/ y Boni/ Háſe- 5
bniá/ Serebia/ Odoia/ Sebnia/ Fáthâhia: Wſtańcie/ błogoſłáwcież
Pánu Bogu náßemu od wieku áż ná wieki: á dobrorzeczćie imieniu ſłá-
wy iego wyſokiemu/ wßelákim dobrorzeczenim y chwałą.

Y rzekł Ezdrás: Ty Pánie ſam/ tyś ſtworzył niebo/ y niebo nád nieby/ 6
y wßyſtek záſtęp ich: źiemię/ y wßyſtkie rzeczy ktore ſą ná niey: Morzá/
y wßyſtko co w nich ieſt: y ty ożywiaß te wßyſtkie rzeczy/ tobie cześć á
Gen:53. ℣ 31. chwałę dáie záſtęp niebieſki. Ty ſam Pánie Boże/ ktoryś obrał Abrámá/ 7
y wywiodłeś go z ognia Cháldeyſkiego: y dałeś mu imię Abrâhám.
Y nálazłeś ſerce iego wierne przed ſobą: y vczyniłeś z nim vmowę/ żebyś 8
mu dał źiemię Chánáneyſką/ Hetheyſką/ Heweyſką/ Amorrheyſką/ Fere-
zeyſką/ Jebuzeyſką/ y Gergezeyſką/ ábyś dał ie naśieniu iego: y ziściłeś ſło-
Exo: 1. & 2. & 14. wá twoie/ iżeś ieſt ſpráwiedliwy. Tyś vyźrzał vtrapienie oycow ná- 9
ßych w Egiptcie: y vſłyßałeś krzyk ich nád Morzem czerwonym. Y v- 10
czyniłeś znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wßyſtkiemi ſłużebniki iego/
y nád wßyſtkim ludem źiemie iego: boś poznał iż pyßnie czynili przeci- 11
Exo:14. ℣ 22. wko im/ y vczyniłeś ſobie imię/ ták iáko y oto w ten dźień. Rozdźieliłeś
przed nimi morze/ y przeßli śrzodkiem morzá po ſußey: á te ktorzy ie go-
nili wrzućiłeś w głębokość/ iákoby kámień w gwałtowne wody. Y by- 12
łeś przewodnikiem ich we dnie w ſłupie obłokowym/ á w nocy w ſłupie 13
Exo:13. ℣ 21. ogniſtym/ áby im było widźieć ná drodze ktorą chodźili. Zſtąpiłeś też ná
Exo:19. ℣ 18. gorę Synai/ y mowiłeś z nimi z niebá/ y dałeś im ſądy ſpráwiedliwe/ y 14
Deut:4. ℣ 11. Zakon prawdziwy/ Ceremonie y Przykazánia dobre. Y Sobotę poświę-
coną twą vkazałeś im/ y Przykazánia/ y Ceremonie/ y zakon przykazałeś 15
Exo:16. ℣ 13. & 17. ℣ 6. im przez Moizeßá ſługę twego. Dałeś im też chleb z niebá w ich głodźie/
y wodę z ſkáły wywiodłeś im prágnącym: y rzekłeś im áby ßli y ośiedli 16
Num:20. ℣ 11. źiemię/ ná ktorąś podniosł rękę ſwoię/ ábyś ią im dał. Ale oni y oycowie
náßy pyßnie czynili/ y zátwárdzili krzczyce ſwoie/ á nieſłucháli roſkazánia 17
twoiego. Y niechćieli ſłucháć áni pámiętáli ná cudá twoie ktoreś im był
vczynił. Ale zátwárdzili ßyie ſwoie/ y dáli ná to głowę ſwą/ áby ſię zás
wroćili w niewolą ſwoię/ iákoby przez ſwar. Ale ty Boże miłośćiwy y
łáſkáwy/ y miłoſierny/ nievkwápliwy/ y mnogieg zmiłowánia/ nieopuśći- 18
łeś ich. A wiec áni gdy ſobie vlali ćielcá/ y mowili: Toć Bog twoy kto- 19
Exo:32. ℣ 4. ry ćię wywiodł z Egiptu: y czynili bluźnierſtwá wielkie. Ale ty w mi-
Exo:13. ℣ 22. łoſierdziu twoim mnogim/ nieopuśćiłeś ich ná pußczey. Słup obłokowy
nie odßedł od nich przez dźień/ áby ie prowádźił drogą: áni ſłup ogniſty 20
przez noc/ áby im vkázował drogę ktorąby ßli. Duchá też twego dobre-
go dałeś im/ żeby ie vczył/ y Mánny twoiey niebroniłeś vſtam ich/ y wo- 21
dęś im dał gdy prágnęli. Czterdźieśći lat żywiłeś ie ná pußczey/ á nicże-
go im niedoſtawáło: odźienie ich nie zwiotßáło/ y nogi ſię ich nie ſtárły/ 22
Num:21. ℣ 21. & 33. Dałeś im kroleſtwá y ludy/ y podźieliłeś im loſy: y odźierżeli źiemię Se- 23
hon/ y źiemię krolá Hezebon/ y źiemię Ogá krolá Báſan. A rozmnożyłeś
ſyny ich iáko gwiazdy niebieſkie/ y przywiodłeś ie do źiemie o ktoreięś 24
powiádał oycom ich/ áby weßli y odźierżeli ią. Y przyßli ſynowie á ośie-
dli źiemię/ y ſtłumiłeś przed nimi Chánáneyczyki ktorzy mießkáli w tám-
tey źiemi/ y dałeś ie w ręce ich/ y krole ich/ y ludy źiemie/ áby z nimi poczy- 25
náli iáko chćieli. A ták zdobywáli miáſt obronnych y źiemię buyną/ y ośie-
dli domy pełne wßego dobrá: ſtudnie przez nie ſpráwione/ winnice/ y ſá-
dy oliwne/ y drzewá owocne mnogie: y iedli/ y náſyceni ſą/ y potyli/ y bu-
iáli w roſkoßách z twey wielkiey dobroći.

Ale oni pobudźili ćię ku gniewu á odſtąpili od ćiebie/ y zárzućili wſtecz 26
zakon

zakon twoy: á prorokí twoie zábijáli/ktorzy ie vpomináli áby sie ku tobie 27 náwrocili: y czynili bluźnierstwá wielkie. Y dałeś ie w ręke nieprzyiaciol ich/y vtrapili ie. A czásu vtrapienia y vćisku swego wołáli do ciebie y wysłuchałeś ie z niebá/ á iáko są miłosierdźia twoie wielkie/ dawałeś 28 im zbáwićiele/ktorzy ie wyswobodzáli z rąk nieprzyiaciol ich. A gdy odpoczynęli/wroćili sie záś áby czynili źle przed oblicznośćią twoią: dałeś ie záśie w ręce nieprzyiaciol ich/y opánowáli ie. A gdy sie záś náwrocili y wołáli k tobie: ty z niebá wysłuchałeś/y wybáwiłeś ie w miłosierdźiách 29 twoich przez mnogie czásy. Y vpominałeś ie áby sie náwrocili do zakonu twego. Ale oni hárdźie czynili/ y nie vsłucháli roskazánia twoiego/ y w sądźiech twoich grzeszyli ktore człowiek czyniąc/będźie w nich żyw: y podáli grzbiet swoy iáko ći ktorzy odstępuią/ y krzczyce swoie zátwárdźili/ 30 áni chćieli słucháć. Y oczekawałeś im wiele lat/ y vpominałeś ie w Duchu twoim przez proroki twoie: á nie vsłucháli/ y podałeś ie w ręce lu- 31 dźiom postronnym. Ale przedśie w obfitych litośćiách twoich/ nie dałeś ich ná konieczne skáżenie/ ánis ich opuśćił: że ty iesteś Bog śmiłowánia/ y bárzo łáskáwy.

Levi:18. ℣ 6. Rom:10. ℣ 11. Gal:3. ℣ 12. Eze:10. ℣ 11.

32 A ták teraz Boże nász wielki/mocny/ y strászliwy/ chowáiący vmowę y miłosierdźie/ nie zámiátay od oblicza twego tey wszelkiey pracey ktora ná nas przypádła/ ná krole násze/ ná kśiążetá násze/ ná káplany násze/ ná proroki násze/ ná oyce násze/y ná wszystek lud twoy od krolá Assur/ áż po 33 dźiś. A ty spráwiedliwy iesteś Pánie/ we wszystkim co przyszło ná nas: 34 boś prawdźiwie nam vczynił/ á myśmy niepobożnie czynili. Krolowie nászy/kśiążetá nászy/káplani nászy/y oycowie nászy nie pełnili zakonu twego/ y nie pilnowáli roskazánia twęg/y świádectwá twego/ ktoreś świadczył im. A ći w krolestwách swych dobrych/ y w dobroći twoiey mno- 35 giey ktorąś im okázował/ y w źiemi bárzo szerokiey y buyney/ ktorąś im dał przed oblicznośćią ich/ nie służyli tobie/áni sie wroćili od chući swych 36 bárzo złych. Oto my dźiśiá niewolniki iesteśmy/ á źiemiá ktorąś dał oycom nászym/ áby pożywáli chlebá iey/ y dobr ktore są w niey/ á my sámi 37 niewolniki iesteśmy w niey. A zboża ktore sie ná niey rodzą obfićie/wydawa z śiebie krolom/ ktoreś postánowił nád námi dla grzechow nászych/ y pánuią nád ćiáły nászemi/ y nád dobytkiem nászym według woley swo- 38 iey/á iesteśmy w wielkim vćisku. Przeto nád temi rzeczámi wszystkiemi czynimy przymierze/y zápisuiemy/ á pieczętuią ie Kśiążetá nászy/ Lewitowie nászy/ y káplani nászy.

Dani:9. ℣ 4. Sup: 1. ℣ 5.

Kápit: 10.

¶ Náznáczono te ktorzy mieli zápieczętowáć vmowę ktorą vczynili/ y obiecuią chowáć á pełnić/Ofiáry y Dźieśięciny dáwáć.

1 A Pieczętarzmi byli/ Nehemiasz/ Athersathá syn Háchelái/ y Sedecyasz. 2 ¶ Sáráyasz/ Azáryasz/ Jeremiasz. 3 ¶ Feshur/ Amáriász/ Melchiasz. 4 ¶ Hattus/ Sebenia/ Melluch. 5 ¶ Hárem/Merimuth/Obdiasz. 6 ¶ Daniel/Genthon/Báruch/ 7 Mosollám/Abia/Miámin. 8 ¶ Máázya/Belgái/Semeia/ći byli káplani.
9 A Lewitowie: Jozue syn Azániaszow/ Bennui z synow Henádád/ Cedmiel: 10 ¶ y bráćia ich Sebenia/Odáia/Celitá/Fáláia/Hánán/ 11 ¶ Michá/Rohob/Hasebia/ 12 Záhur/Serebia/Sábánia/ 13 ¶ Odáia/Báni/Báninu.
14 Głowy Ludu: Fáros/Fáhátmoáb/ Elám/ Zethu/ Báni/ 15 ¶ Bonni/ Azgád/Bebái/ 16 ¶ Adonia/Begoai/Adin/ 17 ¶ Ater/Hezecya/Azur/ 18 ¶ Odáia/ Hásum/Besái/ 19 Házeff/Anáthoth/Nebái/ 20 ¶ Megffiás/Mosollám/Hásir/

¶ Meszábel/Sádok/Jeddua/Feltia/Hánán/ Anáia/ ¶ Osee/ Hánánia/ 18 19
Hásub/ ¶ Alohes/ Fálea/Sobek/ ¶ Rehum/Máásia/ ¶ Echáia/Hánán/ 20
Anán/ ¶ Melluch/Hárám/Bááná. ¶ A inni ludzie/ kápłani/ Lewitowie/ 21
odźwierni/y śpiewacy/Náthineyczykowie/ y wszyscy ktorzy sie odłaczyli 22
od ludow ziem̃ do zakonu Bożego/żony ich/synowie ich/y corki ich/y wszyscy 23
ktorzy mogli rozumieć. ¶ slubuiac zá bráty swoie czelnieyszy ich/y 24
ći co przychodzili áby slubowáli y przysiegáli/ że mieli chodzić w zakonie 25
Bożym/ktory był dał przez rece Moizeszá sługi swego/áby czynili y strzegli 26
wszystkie przykazánia Páná Bogá nászego/ y sadow iego/ y Ceremoniy 27
iego/ ¶ á żebychmy nie dawali corek nászych ludu z cudzey ziemie/ y 28
corek ich nie bráli synom nászym.

Lud takież ziemie ktory przynośi przedáyne rzeczy / y wszystkie rzeczy 29 30
ku potrzebam nászym/áby przedawáli ie w dzień Sobotny/ nie bedziemy 31
od niego kupowáć w Sobote / y w iny dzień świety. Rok też siodmy 32
wolny vczynimy/ nie wyciagáiac nic od nikogo. A postánowimy ná sie
práwo / że bedziem dáwáć trzecia cześć sykla ná rok / ná potrzebe domu 33
Bogá nászego/ ná chleby pokładne/ y ná chlebowa ofiáre wiekuista/ y ná
zapalne ofiáry wieczne w Soboty/ y ná świetá Nowego księżycá / ná
świetá vroczyste / y we dni świete / y zá grzech: áby sie modlono zá lud 34
Izráelski/y ná wszelákie potrzeby domu Bogá nászego. A rzucilismy losy
około dodawánia drew/miedzy kápłany Lewity/y lud/áby były przywożone
do domu Páná Bogá nászego/ według domow oycow nászych/ ná
káżdy czás od roku do roku/áby gorzáły ná ołtarzu Páná Bogá nászego/
iáko nápisano iest w zakonie Moizeszowym.

Abysmy też przynośili pirworodztwá ziemie nászey / y pierwsze vżytki 35
wszelákiego owocu z káżdego drzewá od roku do roku do domu Páńskiego/ 36
y pierworodnośći synow nászych/ y bydłá nászego/ ták iáko iest nápisano
w zakonie/ y pirworodztwá wołow nászych/ y owiec nászych/ áby
były ofiárowáne w domu Páná Bogá nászego / kápłanom ktorzy posługuia 37
w domu Bogá nászego. Tákże też y pierwociny pokármow nászych/y
napoiu nászego/y iabłká wszelákiego drzewá/zbieránia też winá/
y oleiu/bedziem przynośic kápłanom do skárbnice Bogá nászego / y dziesiata
cześć ziemie nászey Lewitom. Sámi Lewitowie dziesieciny beda 38
bráć ze wszystkich miast robot nászych. A bedzie kápłanem syn Aaronow
z Lewitámi w dziesiecinách Lewitskich/á Lewitowie beda dáwáć dziesiata
cześć dziesieciny swoiey do domu Bogá nászego/do skárbnice w domu 39
skárbu. Abowiem do Pokładnice beda odnośić synowie Izráelscy/
y synowie Lewi pierworodztwá zboża/winá/y oleiu : y támże bedzie náczynie
Páńskie poświecone/y kápłani/ y śpiewacy/y odźwierni/ y służebnicy/á
nie opuścimy domu Bogá nászego.

Kápit: II.

¶ Wylicza obywátele Jerozolimskie/y miast Judskich / po odnowieniu á po wyszciu z niewoley Bábilońskiey.

Mieszkáli tedy kśiażetá ludu w Jeruzálem: á iny lud pospolity puścił los/áby wybráli iedne cześć z dziesiaći 1
ktorzyby mieli mieszkáć w Jeruzálem mieście świetem / á dziewiec cześci áby mieszkáli po inych mieściech. A błogosłáwił lud wszytkim 2
mezom ktorzy sie dobrowolnie ofiárowáli ná mieszkánie w Jeruzálem.

A ták ći sa kśiażetá powiátu ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/ y w miástach 3
Judskich. A mieszkał káżdy w dzierżáwie swoiey/w mieściech swoich lud

ich lud Izráelski/kápłani/Lewitowie/Náthineyczykowie/y synowie sług Sálomonowych. A w Jeruzálem mieszkáli ci ktorzy byli z synow Judá/ y z synow Beniámin. Z synow Judá/ Athaiás syn Azyám/ syná Zácháryaszowego/ syná Amáryaszowego/ syná Sáffácyaszowego / syná Málaleel. Z synow Fares/ Máásya syn Báruch/ syn Holhozá/ syn Hásya/ syn Hádáia/ syn Joiáryb/ syn Zácháryaszá/ syn Sylonithy: ci wszyscy synowie Fares/ ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/ czterzy stá szescdziesiat y dziewiec mezow mocnych.

A ci sa synowie Beniámin: Sellum syn Mosollám/ syn Joed/ syn Fádáia/ syn Koláia/ syn Máásya/ syn Etheel/ syn Isaia/ ¶ á po nim Gebbái/ Sellái/ dziewiec set dwádziescia y osmi. ¶ Y Joel syn Zechry przełożony nád nimi/ y Judás syn Senua nád miástem wtory. ¶ A z kápłanow/ Idáia syn Joiáryb/ Jáchin ¶ Sáráia syn Helcye / syn Mosollám/ syn Sádok/ syn Meráiot/ syn Achytob ksiaże domu Bożego/ ¶ y brácia ich ktorzy robili robote kościelna/ osmi set dwádziescia y dwá. Y Adáia syn Jeroham syn Felelia/ syn Amsy/ syn Zácháryaszá/ syn Feshur / syn Melchie/ ¶ Y brácia ich ksiażetá oycow / dwie scie czterdziesci y dwá. Y Amásai syn Azreel/ syn Aházái/ syn Mosollámot/ syn Emmer/ ¶ y bráciey ich możni bárzo/ sto dwádziescia y osm: á przełożonym nád nimi Zábdiel syn możnych.

A z Lewitow: Semeia syn Hásubow/ syn Azrykám/ syn Hásabia/ syn Boni. ¶ Y Sábatái / y Jozábed/ nád wszystkiemi spráwámi ktore były zewnatrz w domu Bożym od Ksiażat Lewitskich. ¶ Y Mátháuia syn Michá/ syn Zebedei/ syn Asaff / Ksiaże ku chwaleniu y wyznawániu ná modlitwie/ á Bekbecya wtory z bráciey iego / y Abdá syn Sámmua/ syn Gálál/ syn Idythun. ¶ Wszystkich Lewitow w mieście świetym/ dwie scie osmdziesiat y czterzey. ¶ A odźwiernych: Akkub/ Thelmon y bráciey ich/ ktorzy strzegli drzwi/ sto siedmdziesiat y dwá.

A ostátek z ludu Izráelskiego/ Kápłanow y Lewitow/ we wszech miástách Judskich/ káżdy w dźierżáwie swoiey. ¶ Y Náthyneyczykowie ktorzy mieszkáli w Offel/ y Syáhá/ y Gásffá z Nátyneyczykow. ¶ Y Biskup Lewitow w Jeruzálem/ Azzy syn Báni/ syn Asabie/ syn Matánie/ syn Miche. Z synow Asaff/ śpiewacy ná posłudze domu Bożeg. ¶ Bo było krolewskie przykazánie ná nie/ y porzadek miedzy śpiewaki przez wszystkie dni/ ¶ y Fátáia syn Meseżebel: z synow Zará/ syná Judá w rece krolewskiey/ podług wszelkiego słowá ludu/ ¶ y w domiech po wszystkich kráinách ich. Z synow Judá mieszkáli w Káryáthárbe/ y w corkách iego/ y w Dybon á w corkách iego/ y w Kábseel á w wiosk ách iego/ ¶ y w Jezue/ y w Moládá/ y w Bethffálet/ ¶ y w Hásersual/ y w Bersabee/ y w corkách iego/ ¶ y w Syceleg/ y w Mochoná/ y w corkách iego. ¶ Y w Remon/ y w Sáráá/ y w Jerymut/ ¶ y w Zánoa/ Odollám/ y po wsiách ich/ Láchis/ y w kráinách iego/ Azeká y w corkách iego. A mieszkáli w Bersabee áż do padołu Ennom. ¶ A synowie Beniámin / w Gebá/ Mechmás/ y Hái/ y Bethel/ y w corkách iego. ¶ Anáthot/ Nob/ Anánia/ ¶ Asor/ Rámá/ Gethaim/ ¶ Hádid/ Seboim/ y Neballát/ Lod/ ¶ y w Ono padole rzemieslniczym. ¶ A Lewitowie mieli dźierżáwe miedzy Juda y Beniáminem.

Kápit: 12.

¶ Wylicza Kápłany/ y Lewity/ y Ksiażetá ich/ ktorzy przyszli do Jeruzálem z Zorobábelem/ y inne z wielka pompa poświacáia mur mieyscki.

Ci sa ká-

Wyliczenie kápłanow/y Lewitow/ ktorzy z Zorobabelem do Jeruzálem przyszli.

1 A Tv są Kápłani y Lewitowie/ktorzy przyszli z Zorobábelem synem Sáláthiel/y Jozue: Sáráia/Jeremiás/Ezdrás/ ¶ Amária/Melluch/Háttus/ ¶ Sebeniás/Rehum/Merimuth/ ¶ Addo/Genthon/Abiá/ ¶ Miámin/Mádia/Belgá/ ¶ Semeia/Joiáryb/Idáia/Sellum/Amok/Helciás/ ¶ Idáia. To książętá kápłáńscy y brácia ich zá dni Jozue. 2 3 4 5 6 7

A Lewitowie: Jesua/Bennui/Cedmiel/Sárebia/Judá/Máthániás ci nád śpiewániem y brácia ich/ ¶ y Bekbecya/ y tez Hánni y brácia ich/ ieden káżdy ná swym vrzedzie. ¶ A Jozue vrodził Joácymá/á Joácym vrodził Eliásybá/á Eliásyb vrodził Joiádá/ ¶ á Joiádá vrodził Jonáthána/á Jonátán vrodził Jeddoá. ¶ A zá dni Joácymá byli Kápłani/ Książetá fámiliey: Sáráiowey fámiliey Máráia: Jeremiaszowey/ Hánánia. ¶ Ezdrászowey/ Mosollám: Amáriaszowey / Johánnán. ¶ Milichowey/Jonáthán: Sebeniaszowey/Jozeff. ¶ Hárámowey/Edná: Máráiothowey / Helci. ¶ Adáiowey / Záchária: Genthonowey/ Mosollam. ¶ Abiaszowey / Zechry: Miáminowey/ y Moádiássowey/ Felty. ¶ Belgowey/Sámmua: Semáissowey/Jonáthán: ¶ Joiárybowey/Máthánái: Jodáiowey/Azzy: ¶ Selláiowey/Cellái: Amokowey Heber. ¶ Helciassowey/Hásebia: Idaiássowey/ Náthánáel. 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Lewitowie zá dni Eliásybá / y Joiádá/ y Johánan/ y Jeddoa spisani Książetá fámiliey/y Kápłani w krolestwie Dáryusá Perskiego. Synowie Lewi książetá fámiliey / nápisani są w księgách słow y dni/ y áż do dni Jonáthán syná Eliásyb. A Książetá Lewitow/ Hásebia/ Serebia/ y Jezue/syn Cedmielá: y brácia ich po rządziech swoich/ áby chwalili y wyznawáli podług przykazánia Dawidá mężá bożeg/ ażeby záchowywáli porządek ieden po drugim. Máthánia/Bekbekia/Obedya/ Mosollám/ Telmon/Akkub: ci strzegli w branách/ y przed wrotámi w śieni. Ci byli zá dni Joáchymá syná Jozue/syná Josedek/y zá dni Nehemiaszá książęciá y Ezdrássá kápłaná y káznodzieie. 21 22 23 24 25 26

Poświącánie muru.

A ná poświącániu muru Jerozolimskiego / obesłáli Lewity ze wszech miast ich/áby ie zwołáli do Jeruzálem/ áby czynili poświącánie y wesele w czynieniu dziek/ y śpiewáli gráiąc ná cymbalech / árffách/ y lutniách. Y zeszli sie tez synowie śpiewakow z pol około Jeruzálem/y ze wśi Netuffáty/y z domu Gálgál/y z kráin Gebá/y Azmáwet: bo byli sobie zásádzili wśi Spiewacy około Jeruzálem. Tedy oczyścili sie kápłani y Lewitowie/ potym oczyścili y lud/ y brany/ y mur. 27 28 29 30

Y kazałem wstąpic Książetom Judskim ná mur / á postáwiłem dwá huffy wielkie/ tych co chwalili Páná Bogá. Y szli ná práwą stronę po murze / ku bránie gnoyney. A zá nimi szedł Ozáyasz/y połowicá Książąt Judskich/y Azáryasz/Ezdrás/y Mosollám/Judá/ y Beniámin/y Semeia/y Jeremiasz. A z synow kápłáńskich/ z trąbámi Záchárya sz syn Jonáthán/syn Semeie/syn Máthánie/syn Micháe/syn Zechur/syn Asaff y brácia iego/Semeia/y Azáreel/Málálái/Gálálái/Máái/Náthánáel/ y Judá/y Hánáni/ná instrumenciech pieśni Dawidá mężá Bożeg: á Ezdrás pisarz przed nimi w bránie studzienney. A przećiwko im wstąpili po stopniách miástá Dawidowego/ kędy wchodzono po murze ná dom Dawidow / áż do brony Wodney ná wschod słońcá. Drugi zás huff / tych co dziekowáli Bogu szedł z przeciwia/ á ia zá nim/ y połowicá ludu ná murze / y ná wieży piecowey áż do muru naszerszego / y ná bronie Effráim/ y ná bronie stárey/y ná bronie Rybney/ y ná wieży Hánáneel/y ná wieży Emáth/ 31 32 33 34 35 36 37 38

39 Emáth/y áż do brony Trzodney: á w bronie stáli stroże/ y stánely dwá hufy ktorzy chwałe dawáli w domu Bożym/ á ia y połowicá vrzedni-
40 kow zemną. Y kápłani/Eliácym/Máásia/ Miámin/ Michea/ Elioenái/
41 Zácharya/Hánánia ná trabiech/y Máásia/y Semeia/y Eleázár/ y Azzy/ y Iohánán/y Melchia/ y Elám/ y Ezer. Y śpiewáli śpiewacy głośno/
42 y Iezráiasz przełożony nád nimi: y ofiárowáli w on dzień ofiáry wielkie/ á weselili sie: bo ie był Bog vweselił rádościa wielka / ále y żony ich/ y dzieci rozrádowáli sie / y słyszáne to było wesele Ierozolimskie dáleko.
43 Postánowili też w tenże dzień meże nád skłády skárbowemi / nád na-poynemi rzeczámi/y ku pierworodnośćiam/y ku dziesiecinam/áby ie przez nie wnośili we wnatrz Kśiażetá miástá/ w ozdobie dziek czynienia/ Kápłany/y Lewity: bo sie kochał lud Iudski w kápłaniech/ y Lewitoch ná
44 posłudze Bożey stoiacych. Y strzegli strażey Bogá swego/ y strażey oczyśćienia/ y śpiewacy/ y odźwierni podług przykazánia Dawidowegó/
45 y Sálomoná syná iego. Bowiem zá dni Dawidá / y Asáffá od początku postánowieni byli Kśiażetá nád Spiewaki / ktorzyby śpiewáli pieśni
46 chwalac y wyznawáiac Bogá. A wszystek lud Izráelski zá dni Zorobá-belá/y zá dni Nehemiászá/ dawáli cześći śpiewakom/ y odźwiernym ná káżdy dzień/y poświacáli Lewity/á Lewitowie poświacáli syny Aaro-nowe.

§ Postánowieni stroże skárbow.

Kápit: 13.

§ Gdy czytano kśiegi Moizeszowe/nálezionó práwo o cudzoziemcách/y przywiedli ie ku skutku: cześći Lewitom náznáczono/karza te co w Sobote robili ábo prze-dawáli. Nehemiasz fuka te co cudzoziemki poymowáli.

1 WOnże dzień czytano ná kśiegách Moizeszowych/ gdzie lud słuchał: y náleziono w nich nápisano/ żeby niemieli
2 Ammonitowie áni Moábitowie wchodźić do Kośćiołá Bożego ná wieki: przeto że nie wyszli przećiwko synom Izráelskim z chlebem y z woda: y náieli przećiwko im Báláámá: áby im złorzeczył/ ále obrocił Bog nász przeklectwo w błogosłáwienie.
3 Y stáło sie gdy vsłyszeli tákowe práwo/odłaczyli káżdego cudzoziemcá
4 od ludu Izráelskiego. A był ná tym Eliázyb kápłan ktory był przełożonym w skárbie domu Bogá nászego/á powinowátym Tobiaszowi. Y v-
5 czynił sobie Skárbnice niemáła/á tám przed nim skłádáli dáry/kádźidło/ sedy/y dźieśieciny zboża/winá/y oleiu: cześći Lewitow/śpiewakow/y o-
6 dźwiernych/y pierworodztwá kápláńskie. Nie byłem ia przy tym wszytkim w Ieruzálem / bom sie roku trzydźiestego y wtorego Artáxersá królá Bábilońskiegó wrocił do królá: á ná końcu dni prośiłem królá. Potymem
7 przyiáchał do Ieruzálem/ y wyrozumiałem zła rzecz/ ktora vczynił Eliá-
8 zyb Tobiaszowi/ że mu vczynił Pokłádnice w kruchtách domu Bożego. Y zdáłá mi sie tá rzecz byc bárzo zła. Tedy wyrzućiłem naczynie domu
9 Tobiaszowegó precz z skárbnice. Y przykazałem wychedożyć/y wyczyśćili pokłádnice: á wniosłem do niey záś naczynie domu Bożego/ofiáre y ká-
10 dźidło. Dowiedźiałem sie też/iż cześći Lewitow niebyły im dáne: á dla tego bieżał káżdy z Lewitow do swoiey kráiny/ tákże y z śpiewakow/ y z
11 tych ktorzy posługowáli. Y mowiłem przećiwko przełożonym/ mowiac: Czemuśćie opuśćili dom Boży? Potymem ie zgromádźił: y kazałem im
12 stánac ná swych mieyscách. A wszystek lud Iudski przynośił dźieśieciny
13 zboża/winá/y oleiu do stodoł. Y postánowilichmy ... stodołámi Selemiaszá kápłaná/y Sádoká pisarzá/y Fádáia z Lewitow/á przy nich Hánáná sy-

Deut:23.v 3.

Cudzoziemcy odłaczeni

nána syná Záchur/ syná Máthániaszá: bo ich doznano być wiernymi/
y im zwierzano częśći bráciey ich. Pomnież ná mie o Boże moy prze to/ 14
á niewymázuy miłośiernych vczynkow moich/ktorem czynił w domu Bo-
gá moiego/y w Ceremoniách iego.

Nehemiasz karze przestepce Soboty.

Tychże dni vyźrzałem miedzy ludem Judskim/depcace w prásach dniá 15
Sobotnego/ á drugie że znoszą kopy / y nákłádáia ná osły/wino/ groná/
y Figi/y wszelákie brzemie/á że ie wnoszą do Jeruzálem w dźień Sobot-
ny. Tedym ie srogo vpominał/ áby w ten dzień gdy sie godzi przedáwáć
przedawáli. A Tyriyczykowie mieszkáli w Jeruzálem/y przynaszáli ryby/ 16
y wszelkie rzeczy przedáyne: á przedawáli w Soboty synom Judskim y
Jerozolimskim: y poffukałem czelnieysze z ludu Judskiego/ mowiac im: 17
Coż to zá rzecz ták zła ktora wy czynicie/że gwałcicie dzień Sobotny? A
zaż nie to iest co czynili oycowie nászy/ y przywiodł Bog nász ná nas to 18
wszystko złe / y ná to miásto? A wy ieszcze przydawacie gniewu ná lud
Jzráelski/gwałcac Sobote?

Y stáło sie gdy odpoczynely brany Jerozolimskie w dzień Sobbotny/ 19
rzekłem: y zámkniono brany/ y przykazałem áby ich nie otwierano áż po
Sobocie: y postánowiłem ná bronách służebniki moie / áby żaden nie 20
wnośił żadnego brzemieniá w dzień Sobotny. Y ostáli kupcy y przedá- 21
wácze wszelákich rzeczy przedáynych przed Jeruzálem raz y drugi. Y przed
świádki vpominałem y zákazałem im / rzekac: Czemu tu stawacie około
muru? Jesliże wiec to po wtore vczynicie/ wyciagne reke swa ná was.
Od tego czásu nieprzychadzáli w Sobote. Roskazałem też Lewitom á- 22
by sie oczyśćili/á przyszli ná straża do bran: y ku świeceniu dniá Sobo-
ty. Y dla tego też pámietay ná mie BOże moy / á przepuść mi według
mnostwá miłośierdzia twego.

Gromi żydy ktorzy poymowáli cudzoziemski.

Tychże też tám dni/vyźrzałem Zydy/á oni poymuia żony z niewiast A- 23
zotskich/ Ammońskich/y Moábskich. A synowie ich nápoły mowili po A- 24
zotsku/á nieumieli mowić po Zydowsku/ále mawiáli podług iezyká onego
y owego ludu. Y zgromiłem ie tedy/y łáiałem im. A vbiłem z nich niekto- 25
re meże/y oberwałem ná nich włosy/ y poprzysiagłem ie przez Bogá/ áby
niedawáli corek swoich synom ich/á też niebráli z corek ich synom swym/
y sami sobie/mowiac: A zaż nie tákoważ rzecza zgrzeszył Sálomon krol 26
Jzráelski? á to poprawdzie w wielu narodźiech/niebył mu krol podobny:
á był mił Bogu swemu / y vczynił go Bog krolem nád wszystkim Jzráe-
lem: y tego tedy przywiodły ku grzechowi niewiasty cudzoźiemskie. A
wiec y my nieposłuszni bedac/vczynimy te ták wielka zła rzecz/ ábychmy 27
zgrzeszyli przeciwko Bogu nászemu/ á żebysmy poymowáli żony z cudzey
źiemie? A z synow Joiády syná Eliásybá kápłaná wielkiego/ był ieden 28
źieciem Sánábállátá Orońskiego/ktoregom wypedźił od śiebie. Rospo- 29
mień sie Pánie Boże moy przeciwko nim ktorzy plugáwia kápłáństwo/
y práwo Kápłáńskie/y Lewitskie. Tákżem ie oczyśćił od wszystkich żon 30
cudzoźiemskich/y postánowiłem porzadki Kápłanow y Lewitow/káżde-
go ná swey posłudze: y ná przynoszenie drew czásow postánowionych/ 31
y ná pirworodzeństwá. Pámietay ná mie Boże moy
ku dobremu/ AMEN.

☞ Koniec wtorych Kśiag Ezdrássowych.

Poczynáią ſie trzećie Kśiegi Ezdráſſowe.

¶ Opiſuie w tych kśiegách/ co ſie dźiáło przed záprowádzeniem w niewolą Bábilońſką: á co po wzięciu w niewolą. Máią Kápit: 9.

Kápit: I.

¶ Powtarza dźieie Jozyaſzá królá/ktore ſą opiſáne w kśięgách Krolewſkich/ iáko obchodźił Swięto Przeſtępu álbo Wielkiey nocy/ iáko wielkie ofiáry czynił/ potym co Jechoniaſz/ Joácym/ Joáchin/ y Sedecias czynili/ iáko zábráni w niewolą Bábilońſką dla ſwych złośći.

1 2 3 Y Spráwił Jozyás Wielkanoc w Jeruzálem Pánu/ y ofiárował Fáſe/ dniá pierwſzego kśiężycá/ poſtánowiwſzy kápłany według porządku dni/ obleczone w białe ſzáty w Kośćiele Páńſkim: y rzekł Lewitō poświęconym ſługam Jzráelſkim/ áby ſie poświęcili Pánu/ ku wſtáwieniu świętey Archy Páńſkiey do domu Bożego/ ktory zbudował 4 Sálomon ſyn Dawidow krol. Nie będźiećie iey więcey nośić ná rámionách wáſzych. 5 A teraz ſłużćie Pánu wáſzemu/ á mieyćie ſtáránie o ludu iego Jzráelſkim/ po częśći według wśi y pokoleń wáſzych/ y podług opiſánia Dawidá królá Jzráelſkiego/ y podług wielmożnośći Sálomoná ſyná iego/ 6 wſzyſcy w kośćiele/ y podług cząſtki kśięſtwá oycow wáſzych/ onych ktorzy ſtoią przed obliczem bráciey ſwoiey ludu Jzráelſkiego. Offiáruyćie Wielkonocnego Báránká/ á przygotuyćie offiáry bráciey wáſzey/ y 7 czyńćie podług przykazánia Páńſkiego: ktore dáne ieſt Moizeſzowi. Dárował też Jozyás miedzy lud obecny ktory náleźion był w mieśćie/ 8 Owiec/ Jágniąt/ Kozląt/ y Koz trzydźieśći tyśiecy/ Ćielcow trzy tyśiące/ 9 to wſzyſtko dano z Krolewſkiey máietnośći ludu podług obietnice: á kápłanom ná Wielkanoc owiec dwá tyśiacá/ á ćielcow ſto. A záś Jechoniás/ y Semeiás/ y Náthánáel brácia/ y Háſabiás/ y Ozyel/ y Korábá/ ná 10 Fáſe/ dáli owiec pięć tyśiecy/ ćielcow pięć ſet. A gdy ſie to dźiáło ochędożnie/ ſtáneli Kápłani y Lewitowie/ máiąc Przáſne chleby po ſwych pokoleniách. 11 Y podług urzędow kśięſtwá oycowſkiego/ przed oblicznośćią ludu ofiárowáli Pánu/ podług tego iáko nápiſano ieſt w kśięgách Moizeſzowych. 12 A piekli Fáſe v ogniá iáko być miáło: y ofiáry inne wárzyli w 13 kotlech y w gárncách z dobrą wolą: y przynośili wſzyſtkim ktorzy byli 14 z poſpolitego ludu/ á potym nágotowáli też ſobie y kápłanom. Bo kápłani ofiárowáli tłuſtośći/ áż wyſzłá godźiná: przetoż Lewitowie nágotowáli ſobie/ y bráciey ſwoiey ſynom Aaronowym. 15 A święći śpiewacy/ ſynowie Aſáffá/ byli w porządku ſwym podług przykazánia Dawidowego/ y Aſáffá/ y Zácháryaſzá/ y Jeddymuſá ktory był od królá. Odźwierni też v káżdych drzwi/ ták że nie vſtąpił żaden od ſwey powinnośći: 16 bo brácia ich zgotowáli im. Y dokonano wſzyſtko co przyſłuſzáło ku ofiárze Páńſkiey. 17 W ten dźień ſpráwowáli Fáſe/ y ofiárowáli ofiáry ná ofiárę Páńſką/ 18 podług

4. Reg: 23. ✠ 21. 2. Par: 35. ✠ 1.

podług rostkazánia krolá Jozyassa. A świecili synowie Izráelscy/ ktorzy 19
náleziení sa w on czás Fáse: y dzień świety Przásnic siedm dni. A nieby- 20
ło tak sławne Fáse w ludu Izráelskim / od czásow Sámuelá proroká:
y wszyscy Krolowie Izráelscy/ nie świecili tákiey Wielkieynocy / iáko 21
spráwił Jozyás/y kápłani/y Lewitowie/y Zydowie/y wszystek lud Izrá- 22
elski/ ktory mogł byc nálezion w Jeruzálem. Osmnastego roku gdy kro- 23
lował Jozyás/świecono Fáse: y szcześciły sie spráwy Jozyassowe przed 24
oblicznościa Páná Bogá swego w sercu doskonálym/y w boiázni. A co
około niego nápisano pierwszych czásow/y o tych ktorzy zgrzeszyli y ktorzy
nievczciwie sie stáwili przeciwko Pánu niż wszyscy inszy narodowie/ y
ktorzy nie szukáli Páná áni słow iego w ludu Izráelskim. 25

4.Re:23.v29. 1.Par:35.v20

A po tey wszystkiey spráwie Jozyássá Krolá/ przyciagnał Fáráo Krol
Egiptski/ chcac walczyć ná Chárkámis z drogi nád rzeka Euffráten/ y 26
wyiáchał przeciwko niemu krol Jozyás. Y posłał Krol Egiptski do Jo- 27
zyaszá/mowiac: Co ty masz zemna krolu Judsky? Nie iestem posłan od
Páná abym przeciw tobie walczył/bo ia mam boiowác nád Euffráten/ 28
á ták spiesznie odiedź. Y nie wrocił sie Jozyas ná wozie: ále chciał moc- 29
no zwálczyc go / niebaczac ná słowá Prorockie z vst Páńskich: ále stoczył
z nim woyne ná polu Mágieddo. Ziácháli sie też ksiażetá do krolá Jozy- 30
aszá. Y rzekł Krol Jozyás sługam swoim: Wywieźcie mie z boiowiská/ 31
bom bárzo záchorzał. A nátychmiast wywieźli go z boiu. Y wstapił ná
inszy woz swoy: á przyiácháwszy do Jeruzálem vmárł / y pogrzebion w 32
grobie oycowskim. A po wszystkim Judstwie płákáli Jozyaszá: y ktorzy
byli ná vrzedziech/społem z żonámi go żáłowáli áż do tego dniá. Y postá- 33
nowiono to/áby ták záwżdy bywało ná wszystek rod Izráelski. A te rze-
czy opisane sa w ksiegách historiy krolow Judskich/y wszystkie dzieie Jo-
zyaszá/ y sławá iego / y madrosc iego w zakonie Páńskim: y cokolwiek
on vczynił/y ktorych rzeczy nie nápisano w ksiegách krolow Izráelskich y
Judskich.

4.Re.23.v30 2.Par:36.v1.

A wziawszy lud Judski Jechoniaszá syná Jozyassowego / vczynili go 34
krolem ná mieyscu Jozyaszá oycá ieg/ gdy był we trzech y trzydzieści lat.
Y krolował nád Izráelem trzy ksieżyce. Bo gi złożył krol Egyptski/ áby 35
nie krolował w Jeruzálem: y włożył ná lud áby dawáli sto cetnarow 36
srebrá/á ieden złotá. Y postánowił krol Egyptski Joácymá brátá iego 37
krolem Judskim y Jerozolimskim: y záwiazáli vrzednicy przysiega Joá- 38
cymá: á Zárácelá brátá iego poimawszy / záwiedli do Egyptu. Piec y 39
dwádzieściá lat miał Joácym/gdy poczał krolowác w ziemi Judskiey y
w Jeruzálem: y czynił źle przed oblicznościa Páná Bogá. 40

Potym zás przyciagnał Nábuchodonozor krol Bábiloński / y zwiazá- 41
wszy go miedziánemi okowámi/ záwiodł do Bábiloniey: á naczynie po-
świecone z kościołá Páńskiego zábrał Nábuchodonozor/ y wniosł á po- 42
świecił ie w kościele swoim w Bábilonie. Abowiem o plugástwách ie- 43
go/ y o niepobożności iego / nápisano w ksiegách czásow krolewskich. Y
krolował Joáchin syn iego po nim. A gdy został krolem/miał osmnaście 44
lat. A krolował trzy ksieżyce/y dziesiec dni w Jeruzálem: czyniac złe przed 45
oblicznościa Páńska: á po roku posławszy Nábuchodonozor przeniosł 46
go do Bábilonu pospołu z świetem naczyniem Páńskim. Postánowił zás
Sedechiaszá krolem Judskim y w Jeruzálem/ gdy miał dwádzieściá lat 47
y ieden: á krolował iedennaście lat. Y czynił złe przed oblicznościa pań-
ska / áni sie obawiał słow ktore mowił do niego Jeremiasz prorok/ z vst 48

Iere: 32. v 2.

Páńskich: ten záwiazány przysiega od krolá Nábuchodonozorá / złama-

wszy przy-

wszy przysiege odstąpił od niego: y zátwárdziwszy szyie swą/y serce swo-
49 ie/ przestępował zakon Páná BOgá Izráelskiego. Kśiążetá tákież ludu
Páńskiego/ wiele rzeczy niespráwiedliwych broili/y czynili niepobożniey
nád wszystkie plugástwá pogáńskie: y splugáwili Kośćioł Páński/ktory
święty był w Jeruzálem.
50 Sýłał Bog oycow ich Angiołá swego/ áby ie záśie náwiodł/ áby im
51 dla tego był przepuśćił/y przybytkowi swemu. Ale oni vrągáli á pośmie-
wáli śie z Angiołow iego: y w ktory dźień mawiał im Pan/ w tenże szy-
52 dźili z prorokow iego. Ktory ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu
swego/ dla niepobożnośći iego: roskazał ziácháć krolom Cháldeyskim.
53 Ci pobili młodźieńce ich mieczem/około świętego kośćiołá ich/á nie prze-
54 puśćili młodemu/ stáremu/ pánnie/ y młodźieńcowi: ále wszyscy przyszli
wydáni w ręce ich/ á wszystko naczynie święte Páńskie/ y Krolewskie
55 skárby zábrawszy/ zánieśli do Bábiloniey. Y zápalili dom Páński/ y roz-
56 miotáli mury Jerozolimskie: wieże mieyskie popalili/ y pokáźili wszyst-
kie co poczćiwsze budowánie iego/ á wniwecz obroćili: á tych ktorzy v-
57 szli mieczá ktore zostáwili żywo/ záprowádźili do Bábilonu. Y byli nie-
wolniki iego/áż krolowáli Persowie: áby śie ziśćiło słowo Páńskie przez
58 vstá Jeremiaszá proroká: áż dobrowolnie święćiłá źiemiá Soboty swo-
ie/ przez wszystek czás spustoszenia swego święćiłá źiemiá/ áż do wypeł-
nienia śiedmdźieśiąt y śiedm lat.

Iere:25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Dani: 9. ℣ 2.

Kapit: 2.

¶ Cyrus krol Perski puśćił swiebodnie lud Judski z niewoley Bábilońskiey/wroćiwszy im naczynie domu Bożego/ oskárżono lud do Artáxersá krolá/ y zákazał im zás budowáć Kośćiołá Bożego.

1 NGdy krolował Cyrus krol Perski/ku wypełnie-
2 niu słowá Páńskiego przez vstá Jeremiaszá/ wzbudźił Pan
duchá Cyrusá krolá Perskieg: iż dał wołáć po wszystkim kro-
3 lestwie swoim/tákież y przez listy oznáymował/mowiąc: Ták powiáda
Cyrus krol Perski: Pan Izráelski postánowił mię krolem nád wszystką
4 źiemią Pan wysoki/y oznaymił mi/ ábym mu zbudował dom w Jeruzá-
5 lem/ktore iest w Judstwie. Przetoż ieśli iest ktory z rodu wászego/ Pan
6 iego niechay z nim wstąpi do Jeruzálem. A ták co ich kolwie około tych
tám mieysc mieszka/niech ie wspomogą ktorzy są ná onym mieyscu/złotem/
7 śrebrem/dáry/końmi/bydłem/y innemi rzeczámi ktore bywáią dobrowol-
nie dawáne ná kośćioł Páński/ ktory iest w Jeruzálem.
8 Powstawszy tedy Kśiążetá pokoleń wśi/ y Judscy z pokolenia Beniá-
miná/ y Kápłani/y Lewitowie/ktore wzbudźił Pan áby szli y budowáli
9 dom Páński/ ktory iest w Jeruzálem. A ći ktorzy byli około nich/zákłádá-
li ie wszelákiemi potrzebámi/iáko złotem/śrebrem/y dobytki/ y obiecowá-
niem mnogim/ wiele ludźi ktorych vmysł zbudzon był od Páná. A Cy-
10 rus krol wyniosł naczynie święte Páńskie/ktore był zániosł Nábuchodo-
nozor krol Bábiloński z Jeruzálem/ á poświęćił ie Bálwánowi swemu/
11 á wyniozszy ie Cyrus krol Perski/oddał Mithrydátowi/ktory był Pod-
12 skárbim iego. A przez tego wydáne są Sálmánásárowi Stárośćie Jud-
13 skiemu. A tego naczynia tá liczbá: Kubkow śrebrnych ku napoynym ofiá-
rom/dwá tyśiącá y czterzy stá: Miednic śrebrnych trzydźieśći: Czasz zło-
tych trzydźieśći/á śrebrnych dwá tyśiącá y czterzy stá: á innego naczynia
14 tyśiąc/wszystkiego naczynia w obec złotego y śrebrnego było pięć tyśięcy
15 ośm set y sześćdźieśiąt. Y odliczono ie Sálmánásárowi pospołu z temi

2. Par:36. ℣ 22. 2. Esd: 1. ℣ 1. & 6. ℣ 3. Iere:26. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Dani:9. ℣ 24. 3. Esd:1. ℣ 57. & 2. ℣ 1. & 16. ℣ 24.

1.Eſd: 4. ✠ 1. ktorzy z niewoley Bábilońſkiey przyſzli byli do Jeruzálem. Zá cżáſow 16
Artáxerſa królá Perſkiego/ piſáli do niego o tych ktorzy mieſzkáli w Ju-
dſtwie y w Jeruzálem/Bálſamus y Mitrydatus/y Sábellius/ y Ráty-
mus/Bálthemus/Samelius piſarz/y inni ktorzy mieſzkáli w Sámáriey/
y po inſzych mieyſcách niżey nápiſany liſt krolowi Artáxerſowi. Pánie/ 17
ſłudzy twoi/ Ráthymus nád przypádłemi rzeczámi piſarz/ y Sábellius
piſarz / y inni dworu twego ſedziowie w Celeſyriey y Fenicyey. Wiá- 18
domo to bądź pánu krolowi/że ci Zydowie ktorzy od was przyſzli do nas/
gdy weſzli do Jeruzálem miáſtá niewiernego y złoſliwego / ieli budo- 19
wáć pieczyſká y mury iego/y kośćioł wywodza. Co ieſli to miáſto y mu-
ry iego pobuduia ſie/nietylko że nie beda dáni płáćić/ále ſie y ná krole o- 20
burza á zápra ſie im. A iż ſie to dzieie przy kośćiele / zdáło ſie to nam być 21
dobrze/ábyſmy tego nie lekce ważyli : ále żebyſmy oznaymili krolowi pá-
nu náſzemu/ bedzieli ć ſie zdáło Krolu / niechayby ſzukano w kſiegách oy- 22
cow twoich/ tedy naydzieſz w Kronikách nápiſano o tym / á dowieſz ſie 23
iż to miáſto było ſporne/ktore y krole y miáſtá burzyło. Y ſami Zydowie
ſporni/á ci ktorzy záwżdy z niego walki ſtroili/z teyże przycżyny to miáſto 24
ſpuſtoſzone ieſt. Przeto teraz oznáymuiemy tobie pánie krolu/ iż ieſli to
miáſto ſie zbuduie/y mury iego ieſli beda dokonáne/przyſtepu nie bedzieſz
miał do Celeſyryey y Fenicyey.

Tedy odpiſał Krol Ráthymowi ktory popiſował przygodne rzecży/ 25
y Bálthemowi/y Sábelliowi piſarzowi/y innym vrzednikom obywáia- 26
cym w Syriey y Fenicyey/ co niżey nápiſano. Czedłem liſt ktoryśćie mi
poſłáli. Przetoż roſkazałem ſzukáć/ y náleziono/ iż to miáſto od wiekow 27
ieſt przećiwne krolom/á ludzie w nim nieſtátecżney wiáry/á walki z nie-
go wywodzacy/y krolowie bárzo mocni bywáli w Jeruzálem pánuiacy/ 28
y ći ktorzy bráli dań z Celeſyryey y Feniki. A ták terazem przykazał/áby
broniono ludziom tym budowáć miáſtá / á nie dopuſzczáć áby co wiecey 29
być miáło : ále żeby áni poſtepowáli dáley/poniewaſz że ſa złośćiwi/ ták 30
áby ſie od nich iákie zámieſzánie krolom nie ſtáło. Przecżedſzy to co było
od krolá Artáxerſa nápiſano/Ráthymus/y Sábellius piſarz/ y ći ktorzy
z nimi vrzedniki byli / záprzagſzy wozy wſkok / przypádli do Jeruzálem z 31
ſwemi iezdnymi z mnoſtwem ludźi/y z woyſkiem : y ieli bronić budowni-
kom/tákże przeſtáli budowáć kośćiołá w Jeruzálem/áż do wtorego roku
kroleſtwá Dáryuſzá krolá Perſkiego.

Kápit: 3.

¶ Gdy krol Dáryus po czeſtowániu gośći ſpał/ trzey komornicy wźieli miedzy ſie
gadke/co mocnieyſzego/wino/krol/niewiáſtá/cży prawdá : y wywodźi o winie.

KRol Dáryus ſpráwił wielka wiecżerza ná wſzy- 1
ſtkie domowe ſłużebniki ſwoie/ y ná wſzyſtkie vrzedniki Med- 2
ſkie/y Perſkie/ y ná wſzyſtkie ſláchcice / y ſedzie / y ráyce/ y ná
przełożone pod ſoba/od Jndyey áż do Murzyńſkiey ziemie/ſto y dwádzie- 3
śćiá y ſiedmi powiátom. A gdy ſie náiedli y nápili/y náſyceni gdy ſie ro-
zeſzli / Dáryuſz krol wſzedł do pokoiu ſwego/ záſnał/y potym ocknał. 4

Tedy oni trzey komornicy ſtroże ćiáłá/ ktorzy ſtrzegli ćiáłá krolewſkie- 5
go / ieli mowić ieden do drugiego. Powiedz káżdy z nas tákowa rzecż/
ktoraby przechodźiłá inne : á cżyiá rzecż okaże ſie być medrſza niżli dru- 6
giego/da mu krol Dáryus dáry wielkie/chodźić w ſzárłácie / ze złotá pić/
ná złotym łożu legáć / woz z vzdámi złotemi / y cżapke z biſioru/ łáncuch
złoty ná

7 złoty ná ßyię: á będzie śiádał ná pierwßym mieyſcu po Dáryußu / dla mądrości ſwey/ y będą go názywáć przyiacielem Dáryußowym. Tedy
8 nápiſawßy káżdy ſwoie słowá / zápieczętowáli y położyli pod podußkę
9 Dáryußá krolá/mowiąc: Gdy krol wſtánie/offiáruiemy mu piſmá náße: á ktorekolwiek z tych trzech krol pochwali/y vrzędnicy Perſcy/ powiádáiąc że tego słowo mędrße ieſt/ten zwyćięſtwo odźierży/iáko nápiſano ieſt.
10 Y nápiſał ieden: Mocne ieſt wino. Drugi nápiſał: Mocnieyßy krol.
11 Trzeci nápiſał: Mocnieyße ſą niewiáſty: ále náde wßyſtko przemaga
12 prawdá.
13 A gdy wſtał krol/wźięli piſmá ſwoie/á podáli mu/y czedł. Y poſtawßy przyzwał k ſobie wßyſtkie vrzędniki Perſkie y Medſkie/ y Sláchty/ y
14 Sędźiow/ y przełożonych/ y vſiedli w rádę: y czytano one piſmá przed
15 nimi. Tedy rzecze: Wzowćie tych młodźieńcow / niech ſami powiedzą
16 słowá ſwoie. Wezwano ich y weßli. Y rzekł im: Powiedzćie nam o tym
17 ſami/coście nápiſali. Tedy począł pierwßy ktory powiedał o mocnośći
18 winá/y rzekł: Mężowie/o iáko zmaga wino wßytkie ludźie ktorzy ie piią:
19 záwodźi rozum. Nád to ták krolewſki iáko śierotki rozum czyni márny.
20 Záś też niewolniká y wolnego/vbogiego y bogátego/y wßech inßych myſl obráca w beſpieczność y w weſele/ iż zápomina wßelkiego ſmutku y dłu-
21 gu/y kożdego wnętrza czyni poczćiwe/ nie pomni ná krolá/ áni ná przeło-
22 żonego/ y czyni że táki człowiek wßyſtko cetnary mierzy. A kiedy ſię ná- piią/ nie pámiętáią áni ná przyiaćielſtwo/áni ná bráterſtwo: ále w má-
23 ley chwili ſkoczą do mieczow: á gdy z winá wytrzeźwieią/y wſtáną/ nie
24 pámiętáią co dźiáłáli. O mężowie/wiec nie przechodźi mocą wino: ktoż ták myſli czynić iáko wino: A to rzekßy vmilkł.

Kápit: 4.

§ Dowodzą mocy krolewſkiey/niewieściey/y prawdy. Dáią zá wygráne prawdźie. Dáryus ná proſbę Zorobábelowę wroćił naczynie kośćielne/ y piße dáiąc wolność á ſwiebodę/y nakład Zydom ná budowánie kośćiołá y Jeruzálem.

1 Y Począł drugi mowić/ ktory był rzekł o mocnośći
2 krolewſkiey. O mężowie: A wiec niemocnieyßy ludźie/ ktorzy
3 źiemią y morzem władną/ y wßyſtkim co w nich ieſt: A krol wßyſtkie przechodźi / y pánuie im: á co iedno im każe / wßyſtko czynią.
4 Poſleli ie ná woynę/ciągną/y rozmiátáią gory/ burzą mury/y wieże. Zá-
5 biiáią ie/y oni zábiiáią/ á krolewſkiego słowá nie przeſtępuią. Jeſliże zwy-
6 cięzą/wßyſtko co kolwie pobiorą/krolowi przynioſą. Wtąż wßyſcy inni co ich iedno / ácz nie walczą áni ſię potykáią / ále ſpráwuią źiemię. Nuż
7 gdy żną przynoßą podatki krolowi. A ten ieden ſam/ rzeczeli zábiycie/ zá-
8 biią: Rzeczeli folguycie / folguią: ieſli rzecze vbiycie/ vbiią: rzeczeli wy-
9 korzeńcie/ wykorzenią: rzeczeli buduycie/ buduią: ieſli rzecze / wytnićie/
10 wytną: rzeczeli ßczepćie/ßczepią: á ták wßyſtek lud / y wßyſcy mocarze
11 ſłucháią go/ á on ná to dobrze ſiedźi /piie/ y ſpi. Aci go w około ſtrzegą/ á nie może żaden z nich odeyść / á czynić ſpráwy ſwoie / ále ná słowo
12 wßyſcy go ſłucháią. Mężowie/ iákoż Krol nieprzewyżßą ktory ták ieſt záwołány. Y vmilknął.
13 Trzeci ktory był rzekł o niewiáſtkách/y prawdźie. Ten ieſt Zorobábel/
14 iął też mowić: O mężowie/nie ieſt wielki Krol/ y mnodzy ludźie/ áni też
15 wino mocą przechodźi/ktoż ieſt tedy ten/co im pánuie: A zaż nie niewiá- ſty vrodźiły krolá/ y wßyſtek lud ktory pánuie ná morzu y ná źiemi / y z

nichżeć ſie też rodzili/y od nichże wychowáni ſą/ ći ktorzy ßczepili winni- 16
ce z ktorych wino bywa? Y te ßyią ßáty wßyſtkim ludziom/y oni czynią 17
cześc ludziom/á niemogą być ludzie bez niewiaſt. Bo zbierzali złotá y ſre- 18
brá niemáło/ y wßelką rzecz ozdobną: á ieſli vyżrzą iáką niewiáſtę na- 19
dobnie vbráną ktemu y piekną: wßyſtko to opuśćiwßy ná nię pátrzáią/
y otworzywßy vſtá dźiwuią ſie/ y wiecey ią k ſobie ludzą á przewabiá- 20
ią niż złoto/ niż ſrebro/ niż wßyſtkie rzeczy drogie. Człowiek właſnego
oycá ſwego ktory go wychował: opußcza y ſwoię oyczyznę/ á do nie- 21
wiáſty przyſtáie. Y z niewiáſtą opußcza duße: áni ná oycá pámięta/ áni 22
ná mátkę/áni ná kráinę. A z tąd muśicie to znáć/że wam niewiáſty pánu- 23
ią. A zaż wam tego żal? Bierze więc człowiek miecz ſwoy/ y idzie w dro- 24
gę kráść/zábijáć/żeglowáć po morzu/po rzekách/ze Lwem ſie potyka/y w 25
nocy chadza: á gdy kogo okrádnie/ zdrádźi/ obłupi/ to ſwey miłey przy- 26
nieśie. Záſię miłuie mąż żonę ſwą/wiecey niżli oycá/álbo mátkę. A wie- 27
le ich od rozumu odſtąpiło dla żon ſwoich: y niewolniki ſie ſtawáli dla 28
nich/y mnodzy zginęli/y pobići/y zgrzeßyli dla niewiaſt. A teraz wierzćie
mi/ iż ácżći wielki ieſt krol w mocy ſwoiey: bo wßyſtkie kráiny wſtydzą 29
ſie go dotknąć. Wßákże iednák widźiałem ia Apemen corkę Bezákowę 30
gámratkę dźiwnego krolá/śiedzącą wedle krolá po práwey ſtronie/ktora
zdeymowáłá koronę z głowy iego/ á wkłádáłá ná ſię/á od lewice policz- 31
kowáłá krolá. A ná to nic/iedno otworzywßy vſtá pátrzał ná nię: á ieſli
ſie nań vśmiechnęłá/ śmiał ſie: bo ieſli ſie nań gniewáłá/ błagał ią/ ták 32
długo dokąd go záś nieprzyięłá w łáſkę. O meżowie/czemuß niemáią być
mocnieyße niewiáſty? Wielka ieſt źiemiá/á wyſokie niebo: ktoż to czyni? 33
Ná ten czás krol y pánowie iego/ poyżrzeli ieden ná drugiego. 34

Y począł mowić o prawdźie. O meżowie: A zaż nie ſą mocne niewiá-
ſty? Wielka ieſt źiemiá/ á wyſokie niebo: y prętki bieg słońcá obráca w 35
okoł niebo na mieyſce ſwoie zá ieden dźień. A zaż nie wielmożny ieſt ten 36
kto to czyni? y prawdá wielka/ y mocnieyßa nád wßyſtkie. Wßyſtka
źiemiá prawdy wzywa/niebo też ią błogosłáwi/y wßyſtkie ſpráwy zru- 37
ßáią ſie y drżą przed nią/ á niemáß przy niey nic nieprawego. Wino nie-
práwe ieſt/ nie práwy krol/nie práwe niewiáſty/nie práwi wßyſcy ſyno-
wie ludzcy/y niepráwe ich wßyſtkie ſkutki/á niemáß w nich prawdy/y w 38
ſwey nieprawośći záginą: á prawdá trwa y bierze moc ná wieki/ y ży- 39
wie/ y zwycięża ná wieki wieczne. Nie máß v niey przyimowánia oſob
áni bråkowánia: ále co ieſt ſpráwiedliwego to czyni każdemu/ nieſprá-
wiedliwemu y złośćiwemu/ á wßyſcy łáſkáwie bywáią przyięći od v- 40
czynkow iey. A niemáß w ſądzie iey nic nieprawegō/ále moc y kroleſtwo/
możność/ y máieſtat wßyſtkich wiekow. Błogosłáwiony Bog praw- 41
dy. Y przeſtał mowić.

A wßyſcy ludzie záwołáli/y rzekli: Wielka ieſt prawdá/ y przemaga. 42
Tedy krol rzecze do niego: Proś/ ieſli co chceß mieć wiecey odemnie ni-
żli to co piſano ieſt/á damći/podług tego iákoś ieſt medrßym náleźion niż
inni/ á będzieß podle mnie śiádał/ y powinowátym moim będzieß názy- 43
wan. On potym rzekł do krolá: Wſpomni ná ślub twoy/ żeś ślubił bu- 44
dowáć Ieruzálem/w ten dźień w ktoryś przyiął kroleſtwo: á żeś wßyſt-
ko naczynie ktore zábráne ieſt z Ieruzálem/ miał odeſłáć ktore odłączył 45
Cyrus kiedy pobił Bábilonią/ á chćiał ie tám odeſłáć. A ty ślubiłeś bu-
dowáć kośćioł/ktory ſpalili Idumeyczykowie/gdy wykorzenione ieſt ży- 64
doſtwo od Chåldeyczykow. Teraz tedy to ieſt o co cię żądam Pánie/y o
co proßę/toć ieſt on máieſtat ktorego od ćiebie pożądam/ábyś ſpełnił ſlub
ktoryś ſlubił krolowi niebieſkiemu z vſt twoich.

47 Tedy wſtawſzy Dáryus krol/pocáłował go: y nápiſał liſty do wſzyſtkich Száffárzow/ y Stároſt/y Xiążąt/áby go odprowádźili/y te ktorzy 48 przy nim byli/ wſzyſtkie ktorzy ſzli budowáć Jeruzálem. A do wſzyſtkich Vrzedników ktorzy byli w Syryey/y Fenice/y Libanie nápiſał liſty/aby náwoźili drzewá Cedrowego z Libanu do Jeruzálem/ á żeby z nimi bu- 49 dowáli miáſto. Nápiſał też wſzem Zydom/ktorzy wychodźili z iego kro- 50 leſtwá do Zydowſtwá ná ſwiebode/ áby żaden mocarz / y przełożony/ y Stároſtá nienádieżdżał ná brany ich: y káżda kráiná ktora przed tym 51 trzymáli/áby im byłá wolna. Idumeyczykowie też áby ziácháli z zameczkow Zydowſkich/ ktore do tychmiaſt trzymáią/ á ná budowánie kościołá 52 roſkazał dáć ná káżdy rok dwádzieſcia tálentow/poki ğ niedobudowáli: á ná świetym ołtarzu zapálne offiáry offiárowáć ná káżdy dźień/ták iá- 53 ko máią przykazánie: druge też dzieśieć tálentow kazał dáwáć ná káżdy rok. A wſzyſtkim ktorzy idą z Bábiloniey budowáć miáſtá / áby byłá 54 ſwiebodá ták ſamym/iako y ſynom ich/y wſzyſtkim kápłanom ktorzy przed nimi idą. Nápiſał też iáko wiele pieniedzy/y ſzáte poświecone kazał dáć/ 55 w ktoreyby poſługowáli/y Lewitom kazał dáć przykazánia / áż do onego 56 dniá kiedy ſie wyprawi kośćioł/y Jeruzálem zbudunie: y wſzyſtkim ktorzy 57 ſtrzegli miáſtá/roſkazał áby dano loſy y żołd. Puśćił też wolno wſzyſtko naczynie ktorekolwiek był odłączył Cyrus od Bábilonu/y wſzyſtko cokolwiek był rzekł Cyrus / on też przykazał áby ták było/ á żeby odeſłáni byli do Jeruzálem.

58 A gdy odſzedł on młodźieniec / podniowſzy oblicze ſwe ku Jeruzálem/ 59 błogoſłáwił Krolá Niebieſkiego / y rzekł: Od ćiebie ieſt zwyćieſtwo/ 60 y od ćiebie ieſt mądrość y oświecenie. A ia ſługá twoy ieſtem. Błogo- ſłáwiony ieſteś/ktorys mi dał mądrość/y bede ćie wyznawał Pánie Bo- 61 że oycow náſzych. Y wźiął liſty/ á odſzedł do Bábiloniey. A przyſzedſzy/ 62 oznaymił bráciey ſwoiey wſzyſtkiey ktorzy byli w Bábiloniey / y błogo- 63 ſłáwili Bogá oycow ſwoich / iż im dał folge y ochłode/ áby ſzli y budowáli Jeruzálem/ y kośćioł gdzie wzywano ieſt imie iego w nim/ y rádowáli ſie y weſelili z muzyką przez ſiedm dni.

Kápit: 5.

¶ Oblicza te co ſie z Bábiloniey wroćili do Jeruzálem y do Zydowſtwá/gdy przyſzli co czynili/ á buduiąc Kośćioł mieli od nieprzyiaćioł przekázke.

1 Otym wybráni ſą áby ſzli Kśiążetá wśi po domiech/y pokoleniách ſwych/z żonámi/z ſyny/ z corkámi/ z ſługámi/ y z ſłużebnicámi/y dobytki ſwemi. A Darius krol/ poſłał z 2 nimi poſpolu iezdnych tyśiac/ ażby ie doprowádźili do Jeruzálem w po- 3 koiu/z muzyki/ y z bebny/ y z piſzczałkámi: á wſzyſcy bráćia ich byli z tego 4 rádośni/y kazał im poſpołu z nimi iść. Y ſą te imioná meżow ktorzy ſzli 5 podług wśi ſwoich w pokolenia/y w dźiał kśieſtwá ich. Kápłani: Synowie Fineeſowi/ ſyná Aaronowego / Jeſus ſyn Joſedech / Joácym ſyn Zorobábelá/ſyná Sáláthyelowego z domu Dawidowego/z rodu Fares 6 z pokolenia Judá: ktory mowił pod Dáryuſzem krolem Perſkim mowy dźiwne/wtorego roku kroleſtwá iego/kśieżycá Niſan pirwſzego.

7 A ſą ći z Zydowſtwá ktorzy wyſzli z niewoley záprowádzenia/ ktore był przenioſł Nábuchodonozor krol Bábiloński do Babilonu/á wroćił ſie 8 záś do Jeruzálem. Y ſzukał cześći Zydowſtwá/ieden káżdy miáſtá ſwego/ ktorzy przyſzli z Zorobábelem/ y z Jeſuſem/ Nehemiaſz/ Areores/ Eli-

meon/Emmánio/Márdocheus/Belſuro/Mechpſatochor/Olioro/ Emo- 9
nia ieden z Kſiazat ich. A liczbá ich (oddzieloná) od Pogánow z przeło- 10
żonych ich/ſynowie Fares/dwá tyſiace ſto ſiedm̃dzieſiat y dwá. Synow 11
Ares/trzy tyſiace ſto piećdzieſiat y ſiedm̃. Synow Femo / ſto cżterdzie- 12
ści y dwá. W ſyniech Ieſu y Ioábes / tyſiác trzy ſtá y dwá. Synow
Demu/dwá tyſiace cżterzy ſtá y ſiedm̃dzieſiat. Synow Chorábá/ dwie 13
ście y pieć. Synow Bániká/ ſto ſieśćdzieſiat y ośm̃. Synow Bebech/
cżterzy ſtá y trzey. Synow Archád / cżterzy ſtá dwádzieściá y ſiedm̃. 14
Synow Chán/trzydzieści y ſiedm̃. Synow Soroár/dwá tyſiace ßeść- 15
dzieſiat y ſiedm̃. Synow Adin/cżterzy ſtá ßeśćdzieſiat y ieden. Synow
Aderektis/ſto y ośm̃. Synow Cyaſo y Zelás/ſto y ſiedm̃. Synow Azo- 16
rok/cżterzy ſtá trzydzieści y dziewieć. Synow Iedárbone/ ſto trzydzie-
ści y dwá. Synow Anánie/ ſto y trzydzieści. Synow Aſoni/dziewieć- 17
dzieſiat. Synow Márſar/ cżterzy ſtá dwádzieścia y dwá. Synow Zá-
bárus/ dziewiećdzieſiat y pieć. Synow Sepolemon/ſto dwádzieściá y 18
trzey. Synow Nepopás/ piećdzieſiat y pieć. Synow Hehánatus / ſto 19
piećdzieſiat y ośm̃. Synow Cebethámus : ſto trzydzieści y dwá. Sy-
now Kreárpátros/ktorzy z Enokádies/ y z Modie : cżterzy ſtá dwádzie- 20
ściá y trzey. Ktorzy z Grámás y Gábea/ſto dwádzieściá y ieden. Kto-
rzy z Beſſelon y Ceágge/ßeśćdzieſiat y pieć. Ktorzy z Báſtáro/ ſto dwá- 21
dzieściá y dwá. Ktorzy z Bechenobes / piećdzieſiat y pieć. Synow Li-
ptis/ſto piećdzieſiat y pieć. Synow Lábboni/trzj ſtá piećdzieſiat y ſiedm̃.
Synow Sychem/ trzy ſtá y ſiedm̃dzieſiat. Synow Suadon / y Elio- 22
mus : trzy ſtá ſiedm̃dzieſiat y ośm̃. Synow Erykus: dwá tyſiace / ſto 23
cżterdzieści y pieć. Synow Anáás/trzy ſtá y ſiedm̃dzieſiat.
Kápłani ci : Synow Ieddus/ſynow Euther/ſynow Eliáſyb/trzy ſtá 24
ſiedm̃dzieſiat y dwá. Synow Emerus : dwie ście piećdzieſiat y dwá. 25
Synow Fáſury : trzy ſtá piećdzieſiat y ſiedm̃. Synow Káree/dwieście 26
dwádzieściá y ſiedm̃. Lewitowie: Synow Ieſu w Káduhel/y Bánus/
y Serebias/y Ediás/ſiedmdzieſiat y cżterzey. Wßyſtká liczbá ode dwu- 27
náście lat/ trzydzieści tyſiecy / cżterzy ſtá ßeśćdzieſiat y dwá. Synow/
corek/y żon/ſumá wßyſtkich/ cżterdzieści tyſiecy/dwie ście cżterdzieści y 28
dwie. Synow kápłáńſkich ktorzy śpiewáli w kościele. Synow Aſaf- 29
fowych / ſto dwádzieściá y ośm̃. A Odźwierni : Synowie Eſinenni/
Synowie Azer/ Synowie Amon/ Synowie Akkubá/ Topá/ Synowie 30
Tobi/wßyſtkich ſto trzydzieści y dziewieć. Kápłani ktorzy ſłużyli w ko-
ściele : ſynow Sel/ſynow Gáſſá/ ſynow Tobloch/ſynow Kárie/ Sy-
now Su/ſynow Hellu/ſynow Lábáná/ſynow Amárchá/ ſynow Akkub/
ſynow Vthá/ſynow Cethá/ ſynow Aggáb/ ſynow Obái/ ſynow Anáni/ 31
ſynow Kánná / ſynow Geddu/ ſynow An/ ſynow Rádin/ ſynow Deſa-
non/ ſynow Náchobá/ſynow Káſebá/ ſynow Gáze/ ſynow Ozui/ ſynow
Synone/ſynow Attre/ſynow Háſtem/ſynow Aſyaná/ſynow Mánei/ ſy-
now Náſyſim/ſynow Akkuſu/ſynow Agiſtá/ſynow Aſui/ſynow Fáwon/ 32
ſynow Fáſalon / ſynow Meeddá / ſynow Fuſa / ſynow Káree/ ſynow
Bárkus/ſynow Sáree/ſynow Koeſy/ſynow Náſyth/ ſynow Agiſty/ ſy- 33
now Pedon. Sálomon ſyná iego / ſynowie Aſoffot / ſynowie Fázydá/
ſynowie Celi/ſynowie Dedon/ſynowie Gáddáhel/ſynowie Seffegi/ ſy- 34
nowie Aggia/ſynowie Sácháreth/ſynowie Sábáthen/ ſynowie Káro-
neth/ſynowie Málſit/ ſynowie Ame / ſynowie Saſus/ ſynowie Addus/
ſynowie Subá/ſynowie Eurá/ ſynowie Ráhotis/ſynowie Fáſſát/ ſy- 35
nowie Málmon/ wßyſcy ktorzy poſługowáli w Swiatnicy/y ſłużebni-
cy Sálo-

cy Sálomonowi/wszystkich czterzy stá ośmidźieśiat y dwá.
36 Ci są synowie ktorzy wstąpili z Thermelá/y z Telhársá. Kśiążętá ich/
37 Kármellám y Káreth : á niemogli powiedźieć miast swoich/ y rodźiny
swey/iákoby byli z ludu Izráelskieg̊ : Synowie Dáláry/synowie Tubál/
38 synowie Nechodáiká/z kápłanow/ktorzy spráwowali vrzędy kápłáńskie.
A nie náleźiono synow Obia/synow Achisos/ synow Addyn/ktory poiął
39 żone z corek Fárgoleu /y názwani są imieniem iego : á o tych rodzáiu szu-
kano pismá w regestrze/ á nie iest náleźiono/y zákazáno im kápłáństwa v-
40 żywáć. Y rzekł im Nehemiasz/ y Asthárás/ áby niebyli vczesniki świe-
41 tych rzeczy/ ażby powstał Biskup vczony/ á okazał im prawde. A wszy-
stkiego Izráelá było/ krom sług y służebnic/ czterdźieśći y dwá tyśiące/
42 trzy stá y czterdźieśći. Sług ich y służebnic/ śiedm tyśiecy/ trzy stá trzy-
dźieśći y śiedm. Spiewakow y śpiewaczek/ dwie śćie sześćdźieśiąt y
43 pięć. Wielbłądow/ cztery stá trzydźieśći pięć. Koni/ śiedm tyśiecy trzy-
dźieśći y sześć. Mułow po dwá kroć sto tyśiecy/czterdźieśći y pięć. O-
44 słow/ pięć tyśiecy dwádźieśćiá y pięć.
A przełożeni ich po wśiách/ gdy przyszli do Kośćiołá Bożego/ ktory
45 był w Jeruzalem/ áby odnowili y wywiedli kośćioł ná mieyscu swoim/
według swey możnośći/ dáli do skárbu kośćielnego ná robotę/ y ná po-
46 trzeby iego świętę/złotá dwánaśćie tyśiecy grzywien/y pięć tyśiecy grzy-
wien srebrá/y szat kápłáńskich sto. Y mieszkáli Kápłani y Lewitowie/ y
ktorzy byli przyszli z ludu/ w Jeruzalem/ y w oney kráinie/y świeći śpie-
47 wacy y odźwierni/ y wszystek lud Izráelski w swych źiemicách.
A gdy iuż nádchodźił kśiężyc śiodmy/á synowie Izráelscy gdy byli przy
48 rzeczách swoich/ zeszli się iednomyślnie do śieni ktora byłá przede drzwiá-
mi od wschodu słońcá. Y stoiąc Jezus syn Josedechá / y bráćia iego ká-
49 płani/y Zorobábel syn Sálathyelá/ á bráćia tego vczynili ołtarz/ áby of-
50 fiárowáli ná nim zapálne ofiáry/podług tego co nápisano iest w kśięgách
Moizeszá człowieká Bożego. Y zeszli się tám z innych narodow źiemie/
51 y wywiedli ołtarz ná mieyscu swym wszyscy narodowie źiemie/y ofiáro-
wáli ofiáry zapalne Pánu záránkowe. Y święćili święto Kuczek/y dźień
52 vroczysty/ iáko przykazano w zakonie : y ofiáry chlebowe ná káżdy dźień/
53 iáko miáło być. Y potym ofiáry postánowione/y offiáry Sobotne/y No-
wego kśiężycá/ y wszystkich dni świętych vroczystych. Y co ich kolwiek
54 obiecowáło Pánu od Nowego Kśiężycá śiodmego/ poczęli ofiárowáć
55 offiáry Bogu / á Kośćioł Páński ieszcze nie był zbudowány. Y dáli pie-
niądze murárzom y ćieślom/y napoy y pokármy z rádośćią. Y dáli wozy
Sydończykom/ y Thyriyczykom / áby im przywieźli z Libanu tramy ce-
drowe / przypuszczone w płćiech do portu Joppe / podług wyroku ktory
56 im nápisano od Cyrusá krolá Perskiego.
A wtorego roku przyszedszy do kośćiołá Bożego do Jeruzálem / kśiężý-
cá wtorego/począł Zorobábel syn Sáláthielow/ y Josue syn Josedekow/
57 y bráćia ich/y kápłani/y Lewitowie/y wszyscy ktorzy byli przyszli z ięctwá
58 do Jeruzálem : y záłożyli Kośćioł Boży ná Nowie Kśiężycá wtorego/
roku wtorego od przyśćia ich do Judstwá/ y do Jeruzálem. Y postáno-
wili Lewity odedwudźiestu lat nád robotą Páńską. Y stał Jezus y syn
59 iego / y bráćia wszyscy Lewitowie zmowiwszy się / żeby pełnili zakon / y
60 czynili spráwy swe w domu Páńskim. Stáneli też Kápłani máiąc száty
białe/y trąby/á Lewitowie synowie Azáffowi máiący cymbały/chwaląc
61 społu Páná/y błogosłáwiąc wedle postánowienia Dawidá krolá Izrá-
elskiego. Y śpiewáli pieśń Pánu / iż słodkość iego y cześć iest ná wiek
nád wszem

1. Esd. 3.

nád wßem ludem Izráelſkim. A wßyſcy ludźie trąbili/y wykrzykáli gło- 62
ſem wielkim/chwaląc Páná przy wywodzeniu domu Páńſkiego. Y przy- 63
ßli niektorzy z kápłanow / y z Lewitow / y ſtárßych przełożonych po w- 64
śiách / ktorzy widźieli pierwßy Kośćioł / ku budowániu kośćiołá tego z
krzykiem y z płáczem wielkim / á mnodzy z trąbámi y z rádośćią wielką: 65
ták iż lud nie ſłyßał trąb przed płáczem ludzkim. A byłá tłußczá w trą- 66
1. Eſd: 4. ✠ 1. by trąbiąc wielmożnie/ ták że też dáleko ie ſłyßano. Y vſłyßeli nieprzyiá-
ćiele pokolenia Judá y Beniámin / y przybiegli dowiádowáć ſie coby to 67
zá trąbienie było. Y poználi że ći co przyßli z iećtwá/buduią kośćioł Pá- 68
nu Bogu Izráelſkiemu. Przyſtąpiwßy tedy do Zorobábelá y do Jezuſá
y przełożonych nád wioſkámi/ rzekli im: Będziemy budowáć poſpołu z 69
wámi/ bośmy też tákież ſłucháli Páná Bogá wáßego/ y my tákież cho-
dźimy w zakonie ode dni Azbázáret królá Aſſyriyſkiego / ktory nas tu zá- 70
gnał. Y rzekł im Zorobábel/y Jeſus/y kśiążętá wśi Izráelſkich: Nie go- 71
dźi ſie nam y wam ſpołu budowáć domu Bogá náßego / bo my ſámi bę-
dźiemy budowáć Pánu Izráelſkiemu / podług tego iáko nam przykazał
Cyrus krol Perſki. A narodowie oney źiemie/ktorzy leżeli nád temi ktorzy 72
ſą w Judſtwie/y podnoßąc im budowánie/á załogi czyniąc/y lud ná nie 73
przywodząc/bronili im budowáć/á czyniąc wtarczki ná nie/ przerywáli
im/by niebyło dokonáne budowánie zá czáſu krolá Cyruſá : y przewlekli
budowánie ná dwie lećie/ áż do krolowánia Dáryußowego.

Kápit: 6.

¶ Zá przyzwoleniem Dáryußowym/ Zydowie kośćioł y miáſto JERuzálem buduią.

1. Eſd: 5. ✠ 1. WTorego roku kroleſtwá Dáryußowego / proro- 1
kował Aggeus/y Zácháriaß ſyn Addiná/prorocy w Judſtwie/ 2
y w Jeruzálem w imię Bogá Izráelſkieg nád nimi. Tedy ſtá-
nąwßy Zorobábel ſyn Sáláthielow/ y Jeſus ſyn Joſedek/ poczęli budo- 3
wáć dom Páńſki/ ktory ieſt w Jeruzálem: gdyż przy nich byli prorocy
Páńſcy/ y pomagáli im.

W tenże czás przyßedł do nich Syſenes Podkroli Syriyſki/ y Feniki/ 4
y Sátrábuzánes y towárzyße iego/á rzekli im: Zá czyiem roſkazániem bu-
duiećie ten dom/ y to przykrycie/y inne wßyſtkie rzeczy konaćie? A ktorzy 5
ſą budownicy co to buduią? Y mieli łáſkę/ gdy ſie náwiedzenie ſtáło od 6
Páná/nád onymi ktorzy byli z iećtwá przyßli ſtárßy Zydowſcy/á nie prze-
kázano im budowánia/áż pierwey dano znáć Dáriußowi krolowi o tych
rzeczách wßyſtkich/á dokądby nie wźieli odpowiedzi.

Przepis liſtu tego ktory poſłáli Daryußowi/ ten był. Syſennes pod- 7
kroli Syriyſki y Fenicki/y Sátrábuzánes/ y towarzyße iego w Syriey
y w Fenicyey Stároſtowie / krolowi Dáryußowi pozdrowienie wſká- 8
zuią. Niechay to wßyſtko będźie wiádomo Pánu Krolowi : iż gdyſmy
przyßli do kráiny Zydowſkiey/ á weßlichmy do Jeruzálem/náleźliſmy á- 9
no buduią dom Boży wielki : á Kośćioł z kámieniá ćioſanego/y wielkich 10
y drogich máteriy w śćiánách/á że tá robotá z pilnośćią ſie dźieie/y zá po-
mocą ſpołeczną że ſie im ſporzy w ręku ich/y z wielką wielmożnośćią bár- 11
zo pilnie konáią. Tedyſmy pytáli ſtárßych/ mowiąc : Zá czyim dozwole- 12
niem ten dom buduiećie ? á te budowánia zakłádaćie ? A pytáliſmy prze-
to : ábyſmy tobie oznaymili ludźie y przełożone / y chćieliſmy od nich mieć 13
imioná przełożonych ná ſpiſku. Ale oni nam odpowiedźieli/mowiąc: My

ieſteſmy

ieſteſmy ſługzy tego Páná/ ktory ſtworzył niebo y źiemię: á też budowan
był ten dom przed wielą lat od królá Izráelſkieg wielkiego y namocniey-
15 ßego/y był ſkonány. Ale iż oycowie náßy ſkrzetni byli/ á grzeßyli przeći-
wko Bogu Izráelſkiemu/ podał ie w rece Nábuchodonozorá królá Bá-
16 bilońſkiego/królá Cháldeyſkiego/tákże y dom ten ſpalili y zborzyli/ y lud
17 w niewolą záwiedli do Bábilonu. A pierwßego roku krolowánia Cy-
ruſá królá Bábilońſkiego/ roſkazał piſaniem ſwym Cyrus/ ábyſmy ten
18 dom budowáli/ á ktemu y ono naczynie świete złote y ſrebrne/ ktore był
wyniosł Nábuchodonozor z domu ktory był w Jeruzálem/y oddał ie był
do ſwego kośćiołá: záś wyniosł Cyrus krol z kośćiołá ktory był w Bá-
biloniey/ á wydał ie Zorobábelowi/ y Sálmánázárowi Podkrolemu.
19 Y przykazano im/ áby ofiárowáli to naczynie y położyli w kośćiele/ ktory
miał być w Jeruzálem/ á żeby budowáli on Kośćioł Boży ná mieyſcu
20 ſwoim. Tákże Sálmánázár záłożył fundámenty domu Páńſkiego/ktory
ieſt w Jeruzálem: á od onegoż cżáſu áż do tych miáſt budujemy go/ á ie-
21 ßcże nie ieſt dobudowány. Teraz tedy o krolu/ieſliże to twe zdánie/ nie-
chayby poßukano w Krolewſkich Kronikách Cyruſá Królá ktore ſą w
22 Bábiloniey. A ieſliby náleziono/ iż zá rádą Królá Cyruſá poczeto budo-
wánie domu Páńſkiego/ktory ieſt w Jeruzálem/á zdáłoby ſie to krolowi
Pánu náßemu/niech nam o tym nápiße.

23 Roſkazał tedy krol Darius ßukáć w Bibliotekách/ y náleziono w Ek-
bátħánis miáſteczku/ktore ieſt w Medzkiey kráinie/ mieyſce iedno gdźie
24 ták było nápiſano. Roku pierwßego krolowánia Cyruſowego. Krol
Cyrus przykazał dom Páńſki ktory ieſt w Jeruzálem budowáć/ gdźie
25 palono ogień vſtáwicżnie: ktorego wyſokość niech bedźie ná dźieśieć łokći
á ßerokość ná ßeśćdźieśiąt łokći/kwádratowym kámieniem vgłádzonym
ná trzy rzedy/ á iednym rzedem drzewiánym drzewá z teyże kráiny/y rze-
dem drzewiánym iednym nowym: á nakład ma być dan z domu Królá
26 Cyruſá: y naczynie świete domu Páńſkiego/ták złote iáko ſrebrne/ ktore
wyniosł Nábuchodonozor Krol z domu Páńſkiego ktory ieſt w Jeruzá-
27 lem/ſkąd było wźiete/áby tám záśię było położone. Y przykazał piecżą mieć
Syſennowi podkrolemu Syriey y Feniki/ y Sátrábuzánowi/ y towá-
rzyßom iego/ y innym vrzednikom ná to wyſadzonym w Syriey y Feni-
cyey/áby ſie nie wrywáli do onego mieyſcá.
28 Y iam tákież roſkazał áby zupełnie budowano: y opátrzyłem áby im
pomagáli ći Żydowie ktorzy teraz wyßli z iectwá/ áby dokonano ſtátecż-
29 nie Kośćiołá domu Páńſkiego: Opátrzyłem też od wyćiągánia podat-
kow vrzednikow Celeſeriey y Feniki/ á owßem áby z pilnośćią dawano
potrzeby tym ludźiom ná offiáry Páńſkie/y Sorobabelowi Stárośćie/
30 woły/bárány/y iágniatká. Tákież y zboże/ſol/wino/y oley vſtáwicżnie ná
káżdy rok/ podług tego iáko kápłani ktorzy ſą w Jeruzálem powiedźieli
31 być potrzebá ná káżdy dźień/krom wßelákiey odwłoki/ áby offiárowano
offiáry nawyżßemu Bogu zá królá y dźieci iego/ żeby ſie modlili zá zdro-
32 wie ich. A żeby to dano wołáć/iż ktobykolwiek przeſtąpił nieco z tych rze-
cży ktore nápiſane ſą/álbo żeby tym gárdźił kto: tedy niechby wźieto drze-
wo iedno z iegoż własnych/á ná nim go obießono: á dobrá tákowych ná
33 królá niech będą zápiſane. Dla tegoż y Pan/ ktorego imię tám ieſt wzy-
wano/ niechay wykorzeni káżdego królá y narod/ ktoryby rękę ſwą ścią-
gnął áby bronił/ álbo żeby ſie źle záchował przećiwko domu Páńſkiemu/
34 ktory ieſt w Jeruzálem. Ja Dárius Krol vczyniłem ten dekret/ áby gi z
wielką pilnośćią według tych słow pełniono.

1.Eſd:6.℣.1.

Kápit:

Kapit: 7.

¶ Dom Boży dokonány poświecono/ y obchodza w nim świeto Przeſtępu y Przáſnic.

1.Eſd:6.✠13.

GEdy Syſennes Podkroli Celeſyryey y Feniki/ y Sátrábuzánes/ y towárzyße ich bedac poſłußni temu co było od Dáryuſzá przykazano/ przypilnowáli naświetßym robotam co mogli nawiecey/ pomagáiac ſtárßym Zydowſkim z Kſiażety Syryſkiemi: y powodziło ſie naświetße budowánie. Ná ten czás prorokowáli Aggeus y Zácháryaß prorocy. Y dokonáli wßyſtkieg podług przykazánia Páná Bogá Izráelſkiego: y z porády Cyruſa/ y Dáryuſa/ y Artáxerſa krolow Perſkich. Y dokonan był dom náß/ áż do trzeciego y dwudzieſtego dniá kſieżycá Adár/ ßoſtego roku Dáryuſa krolá.

Y vczynili ſynowie Izráelſcy/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y inni ktorzy byli przyßli z iectwá/ ktorzy przydáni ſa podług tego co nápiſano ieſt w kſiegách v Moizeßá. A ofiárowáli ná poświacánie Kościołá Páńſkiego/ wołow ſto/ báránow dwie ście/ iágniat cztery ſtá/ y kozłow zá grzechy wßego ludu Izráelſkiego dwánaście/ podług liczby pokoleń Izráelſkich. Y ſtáli kápłani y Lewitowie oblokßy ſie w ßáty białe podług pokoleń/ nád wßyſtkiemi ſpráwámi Páná Bogá Izráelſkiego/ podług opiſania kſiag Moizeßowych/ á odzwierni w kázdych drzwiách. Y ſpráwowáli ſynowie Izráelſcy z tymi ktorzy byli przyßli z iectwá ono Fáſe czternaſtego dniá mieſiacá pierwßego/ kiedy ſie poświecili kápłani y Lewitowie. Nie wßyſcy ſynowie oneg iectwá ſpołu byli poświeceni/ bo Lewitowie wßyſcy/ byli ſpołu poświeceni. Y ofiárowáli Fáſe wßyſcy ſynowie iectwá / y bráciey ſwey kápłanom / y ſami ſobie. Y iedli ſynowie Izráelſcy ktorzy byli z niewoley / tákież y wßyſcy ktorzy byli zoſtáli/ oddzieleni od wßech brzydliwości pogánow oney ziemie/ ßukáiac Páná. Y obchodzili dzień świety Przáßnic przez ſiedm dni/ goduiac przed oblicznoscia Páńſka: iż obrocił ráde krolá Aſſyriyſkiego k nim/ áby zmocnił rece ich ku ſpráwam Páná Bogá Izráelſkiego.

Kápit: 8.

¶ Artáxerſes krol przez liſt dawa świebode Ezdráßowi wyniść z ludem z ziemie Bábilońſkiey do Jeruzálem/ opiſuie ktorzy z nim wyßli/ naczynie kościelne odpáno im w rece. Gdy przyßli do ziemie vczyniwßy Ezdrás rzecz/ vpomina lud ku pokucie/ zá to że ſie nieodłaczyli od cudzoziemſkich żon.

1.Eſd:7.✠1.

MOtym gdy krolował Artáxerſes Krol Perſki/ przyßedł Ezdrás ſyn Azárye/ ſyná Helcye/ ſyná Selome/ ſyná Sádok/ ſyná Achitob/ ſyná Amery/ ſyná Azáel/ ſyná Bokci/ ſyná Abiſue/ ſyná Finees/ ſyná Eleázárá/ ſyná Aaronowego pierwßego kápłaná. Ten Ezdrás wyßedł z Bábiloniey / bedac piſarzem y bárzo vczonym w zakonie Moizeßowym/ ktory zakon dan ieſt od Páná Bogá Izráelſkiego / ku náuczániu y ku czynieniu. Y vczynił mu krol cześć wielka/ że był nálazł łáſke przed oblicznoscia iego / we wßelkiey doſtoynośći y żadzy. A wyßli też poſpołu z nim z ſynow Izráelſkich/ y Kápłanow/ y Lewitow/ y świetych śpiewakow kościelnych/ y odźwiernych/ y ſług kościelnych do Jeruzálem.

Roku ſiodmego gdy krolował Artáxerſes mieſiacá piatego/ ten ieſt rok ſiodmy krolowánia iego. A wyßedßy z Bábiloniey ná nowie Kſieżycá piatego / przyßli do Jeruzálem według przykazánia iego / á podług

fortunney

8 fortunney drogi ktorą im dał Pan Bog ich. Abowiem w tych rzeczách
Ezdrás wielką pilność miał/ áby nic nieopuścił z tych rzeczy/coby były z
zakonu Páńſkiego y przykazánia iego/vcząc wßyſtek lud Izráelſki wßel-
kiey ſpráwiedliwości/ y ſądu.
9 A przyßedßy ci ktorzy piſáli liſty v Artáxerſá królá/oddáli piſanie kto-
re było wyßło od Artáxerſá Królá do Ezdráſſá kápłaná/ y Káznodzieie
zakonu Bożego/ ktorego wypis ten ieſt.
10 Krol Artáxerſes/Ezdráſſowi kápłanowi y czytelnikowi zakonu Páń-
11 ſkiego/ pozdrowienie. Ja ludzkości vżywáiąc w dobrotliwościách/przy-
kazałem tym ktorzy z narodu Zydowſkiego żądáią z ſchuci ſwey/ y Ká-
płanom/ y Lewitom/ ktorzy ſą w kroleſtwie moim/ áby ßli przy tobie do
12 Jeruzalem. A ták ieſli ktorzy chcą iść z tobą/niechay ſie zeydą/y niech z to-
bą idą/ iáko ſie podobáło y mnie y ſiedmi przyiacielom moim rádnym/ á-
13 by zwiedzili te rzeczy ktore ſie dzieią w Zydoſtwie y w Jeruzalem/zácho-
14 wywáiąc wßyſtko co mąß opiſano w zakonie Páńſkim/á żeby nieſli dá-
ry Pánu BOgu Izráelſkiemu/ ktorem ſlubił ia/ y ći co ſprzyiáią Jeruza-
lem/ á wßyſtko złoto y ſrebro/ ktore będzie náleziono w kráinie Bábilon-
15 ſkiey/ Pánu do Jeruzalem/ z tym co ieſt dárowáne zá on lud do kośćiołá
Bogá ich/ktory ieſt w Jeruzálem: áby zebrano to złoto y ſrebro/ná woły/
16 y ná bárány/y iágnietá/y kozły/ y co ktemu náleży / áby ofiárowáli ofiáry
17 Pánu ná ołtarzu Páńſkim ktory ieſt w Jeruzalem. A wßyſtko cokolwiek
będzieß chćiał czynić z bráćią ſwoią/ze złotá y ſrebrá/ſpraw podług wo-
18 li twoiey/á według przykazánia Páná Bogá twego. A święte naczynie
ktore tobie dano ná poſługi domu Páná Bogá twego/ktory ieſt w Jeru-
19 zálem: y inne rzeczy ktorychbyś potrzebował ku ſpráwieniu Kośćiołá
20 Bogá twego / daß z krolewſkiego ſkárbu: gdy będzieß chćiał co czynić
z bráćią twoią/ze złotá y ſrebrá/wykonay podług woley Páńſkiey.
21 A ia Krol Artaxerſes/przykazałem Podſkárbim w Syriey/y w Feni-
cyey/ iż cokolwiek nápiße Ezdrás kápłan y czytelnik zakonu Páńſkiego/
z pilnośćią ábyć było dano / áż do ſtá cetnarow ſrebrá/ tákież y złotá/ y áż
22 do ſtá ćwierćień zboża/ á winá áż do ſtá naczynia: á inych rzeczy ktorych
23 máią hoyność / áby dáli bez ßácunku. Wßyſtko według zakonu Bożego
niechay ſie dźieie Bogu nawyżßemu/áby lepák nie powſtał gniew w kro-
24 leſtwie krolewſkim/álbo ſyná/y ſynow iego. A wam ſie rozkázuie to/ áby-
ſćie ná wßyſtkie Kápłany/ y Lewity/ y święte śpiewaki/y ná ſługi ko-
25 śćielne/y ná vczyciele tegoż kośćiołá żadney dáni/áni żadnych popłátkow
nie wkłádáli / áni miey żaden tey mocy áby im co miał zámiátáć. A ty
26 Ezdrá podług mądrośći Bożey / poſtánow Sędzie y Rozeznawce po
wßyſtkiey Syriey y Fenicyey: á wßyſtkie ktorzy zakonu BOgá twego
27 nieumieią/náuczay: áby wßyſcy ktorzyby wykroczyli z zakonu/ pilnie by-
li karáni/ bądź ná gárdle/bądź ná mękách/bądź ná pieniężney winie/ álbo
wygnániem.
28 Y rzekł Ezdrás piſarz: Błogoſłáwiony Pan Bog oycow náßych/kto-
ry dał tę wolą w ſerce krolewſkie / áby obiáśnił dom ſwoy ktory ieſt w
29 Jeruzálem/y mnie vczćił przed oblicznośćią krolewſką / rády iego/y przy-
30 iaćioł/y kśiążąt iego. A ia ſtałem ſie ſtałym ná vmyśle/ według wſpomo-
żenia Páná Bogá moiego. Y zgromádziłem z ludu Izráelſkiego męże/
31 áby ſe mną poſpołu ßli do Jeruzalem. A ci ſą ſtárßy popiſani według oy-
czyzn / y kśieſtw po rozdziálech onych ktorzy ze mną wyßli z Bábiloniey
32 gdy krolował Artáxerſes. Z ſynow Fares: Gerſomus. Z ſynow Sie-
márith: Amenus. Z ſynow Dáwidowych: Akchus ſyn Scecilie. Z ſy-

1.Eſd:8.✝1.

 now Fa-

nów Fares: Záchárias/á z nim wróciło ſie meżow ſto y piećdźieſiat. Z ſy- 33
now Wodzá Moábilioná Záráeycżyká / á przy nim meżow dwie śćie y 34
piećdźieſiat. Z ſynow Záchues: Jechoniaß/Zechoeli/ á z nim meżow dwie 35
śćie piećdźieſiat. Z ſynow Salá : Máázyáß/ Gotholie/ á z nim meżow 36
ſiedmidźieſiat. Z ſynow Sáffácye: Záriaß Micheli/á z nim meżow ośmi- 37
dźieſiat. Z ſynow Job: Abdias/Jeheli/á z nim meżow dwie śćie y dwá- 38
naśćie. Z ſynow Bánie: Sálimoth ſyn Jozáffie / á z nim meżow ſto y 39
ßeśćdźieſiat. Z ſynow Beer: Záchárias Bebei/á z nim meżow dwieśćie 40
y ośmi. Z ſynow Ezeád/Jan Ekcetán/á z nim meżow ſto y dźieſiec. Z ſy- 41
now Adonikám poſlednich/y te ſa imioná ich Eliffálam ſyn Gebel/y Se- 42
meiás/ á z nim meżow ſiedmidźieſiat.

Y zgromádźiłem ie do rzeki ktora zowia Thia/y leżeliſmy tám trzy dni/ 43
y policżyłem ie tám. A ſynow kápłáńſkich y Lewitſkich nie nálazłem tám 44
żadnego. Y poſłałem do Eleázárá y Ekcelona/y Máſmáná/ y Málobá- 45
ná/y Enáátháná/y Sámea/y Joribum/Náthán/Enuágán/Zácháryaßá
y Moſolámá/ku tym wodzom y vcżonym: y powiedźiałem im áby przy- 46
ßli do Loddea/ ktory był blisko ſkárbnice. Y roſkazałem im áby mowili 47
Loddeowi y bráciey iego / y onym ktorzy byli przy ſkárbie / áby nam po-
ſłáli te ktorzyby byli kápłany w domu Páná Bogá náßego. Y przywiedli 48
nam podług reki mocney Páná Bogá náßego / meże vcżone. Z ſynow
Moholi/ſyná Lewi/ſyná Jzráelowego: Sebebianá/ y ſyny/ y brácia ie-
go/ktorych było ośminaśćie. Asbiám y Amin z ſynow ſyny Chánáneußo- 49
we/y ſyny ich meżow dwádźieśćiá. A z tych co kośćiołowi ſłużyli/ ktore 50
poſtánowił Dawid / y Kſiażat ku pomocy Lewitom kośćiołowi ſłuża-
cych dwieśćie y dwádźieśćiá. Wßytkie imioná ich piſmem ſa oznáymione.
Y zápowiedźiałem tám poſt młodym ludźiom przed oblicżnośćia Boſka 51
ábym żadał od niego drogi dobrey nam/ y tym ktorzy ſnámi byli/ y lu-
dźiom / y bydłu dla łotrowſtwá. Bom ſie wſtydał od krolá prośić pie- 52
ßych y iezdnych w towárzyſtwo dla obrony od nieprzyiaćioł náßych.
Boſmy rzekli byli przed Krolem/że moc Páńſka bedźie z tymi/ ktorzy iego 53
ßukáia ze wßyſtkiey chući. A záſie prośiliſmy Páná Bogá náßego iáko y 54
pirwey: ktoregoſmy iednák mieli miłośćiwym / y otrzymáliſmy to od
Páná Bogá náßego. Y odłacżyłem z przełożonych ludu/y z kápłanow ko- 55
śćielnych meżow dwánaśćie: y Sedebia/ y Aſanna/ á z nimi z bráciey 56
ich meżow dźieſiec: y odważyłem im złoto y ſrebro/y ſprzet kápłáńſki do-
mu Bogá náßego/ktore był dárował Krol z Rádámi ſwemi/ y z Kſiażeta- 57
ty/ y co nádał wßyſtek Jzráel. A gdym odważył / oddałem ſrebrá ſto y
piećdźieſiat cetnarow/á nacżynia ſrebrnego ſto cetnarow: y złotá ſto cet- 58
narow/á nacżynia ze złotá ſiedmkroć dwádźieśćiá: y nacżynia miedźiá-
nego z dobrey miedźi łſniacey dwánaśćie / ktora ſie ták świećiłá iáko zło- 59
to. Y rzekłem im: Y wy świeci ieſteśćie Pánu/y nacżynie świete/ á zło- 60
to y ſrebro/ślub ieſt Pánu Bogu oycow náßych. Cżuyćie á ſtrzeżćie/áż-
byśćie oddáli przełożonym ludu/y Kápłanom/y Lewitom/y przełożonym
miaſt Jzráelſkich w Jeruzálem / do komory gdźie iadáli Kápłani w do- 61
mu Bogá náßego. A ći Kápłani y Lewitowie co odebráli złoto / y ſre-
bro/y nacżynie/ wnieśli do Jeruzálem do Kośćiołá Páńſkiego. 62

Y rußyliſmy ſie od rzeki Thya/dwánaſtego dniá kśieżycá pierwßego/ 63
ażeſmy weßli do Jeruzálem. A gdy minał trzeći dźień cżwártego dniá
odważywßy złoto y ſrebro / oddano ieſt do domu Páná Bogá náßego/ 64.
Márymothowi ſynowi Jory kápłanowi: przy nim był Eleázár ſyn Fi-
nees. A byli z nimi Joſadus ſyn Jeſu/ y Medyás / y Bánni ſyn Lewity/
ná licżbe

65 ná liczbe / y ná wage wſzyſtko. Y nápiſana ieſt wagá ich teyże godźiny.
66 A ktorzy byli przyſzli ziectwá/ofiárowáli ofiáry Pánu Izráelſkiemu: wo-
67 łow dwánaśćie zá wſzyſtek Izráel/báránow osmdzieśiat y ſześć/iágniat
ſiedmdzieśiat y dwoie/ kozłow zá grzech dwanaśćie / y zá zdrowie krow
68 dwánaśćie/ wſzyſtko to ná ofiáre Pánu. Y czytáli krolewſkie liſty Pod-
ſkárbim krolewſkim/ y ná mieyſcu krolewſkim ktorzy byli w Celeſyriey/ y
Fenicyey/ tedy mieli we czći lud/ y kośćioł Páńſki.
69 Dokonawſzy tych rzeczy/przyſtapili do mnie przełożeni/ mowiac: Nie
oddzielił ſie rod Izráelſki/y Kśiażetá/ y Kápłani/y Lewitowie od cudzo-
70 ziemcow ziemie: y od plugáwſtwá narodu Chánáneyſkiego / y Hethey-
ſkiego/ Ferezeyſkiego/Jebuzeyſkiego/Moábſkiego/y Egyptſkiego/y Idu-
71 meyſkiego/ bo ſie zieli z corkámi ich/ y ſami/y ſynowie ich: y zmieſzáło ſie
plemie świete z narodem cudzoziemſkim: á byli vczeſtniki przełożeni / y
72 ſtárſzy nieprawośći tey od poczatku iego kroleſtwá. A ſkorom to vſły-
ſzał/rozdárłem odzienie ná ſobie/ y świeta ſukienke: y tárgáiac włoſy ná
73 głowie y ná brodźie / śiedziałem boleſny y záfráſowány. Y zeſzli ſie do
mnie ták záłoſnego z nieprawośći tákowey/ ći wſzyſcy ktorzykolwiek ná
ten czás zruſzeni bywáli słowem Páná Izráelſkiego: á śiedziałem ták zá-
74 łoſny áż do ofiáry wieczorney. Potym wſtáwſzy od poſtu/ máiac ná ſo-
bie odzienie podárte / y ſukienke świeta/ klekáiac y rece wznoſzac do Pá-
ná mowiłem.

1.Eſd: 9. ✝ 1.

75 Pánie záſtomał á záwſtydziłem ſie przed obliczym twoim. Abowiem
76 grzechy náſze rozmnożyły ſie nád głowy náſze / á nieprawośći náſze wy-
77 nioſły ſie áż do niebá. Bo od czáſow oycow náſzych/ieſteſmy w wielkim
78 grzechu/áż do tego dniá. A dla grzechow náſzych/ y oycow náſzych/ wy-
dániſmy z brácia náſza/y z kápłany náſzymi Krolom ziemſkim pod miecz y
79 w niewola/y ná drapieſtwo z pohánbienim/áż po dziś dzień. Y teraz iáko
ieſt wielkie to miłośierdzie co ſie nam doſtáło od ćiebie Pánie Boże. Zo-
80 ſtawże nam korzeń/y imie ná mieyſce poświecenia twego/odkriy świátło
náſze w domu Páná Bogá náſzeg/áby nam dan był pokarm ná káżdy czás
81 niewoley náſzey. A gdyſmy byli niewolniki/niebyliſmy opuſzczeni od Pá-
ná Bogá náſzego: ale nas poſtáwił w łáſce v Krolow Perſkich/ iż nam
82 kazáli dáwáć pokarm/ y ozdobić Kośćioł Páná Bogá náſzego / á budo-
wáć ſpuſtoſzáłe mieyſcá w Syon / iże nam dáli ſtáteczne mieſzkánie w
83 Judſtwie y w Jeruzálem. A teraz co rzeczemy Pánie máiac te rzeczy: abo-
wiem przeſtapiliſmy przykazánie twoie / ktoreś dał w rece ſług twoich
84 Prorokow/mowiac: Poniewaz tá ziemiá/gdźieśćie weſzli ábyśćie opá-
nowáli dźiedźictwo iey/ ziemiá ſplugáwioná ieſt plugáſtwy Pogáńſkie-
85 mi/ á ſwa nieczyſtośćia nápełnili ia wſzyſtke. Dla tego tedy nie bedziećie
wydáwáć á łaczyć corek wáſzych z ſyny ich/áni corek ich nie bedziećie bráć
86 ſynom wáſzym/ áni też bedźiećie ſzukáć z nimi pokoiu po wſzyſtkie czáſy:
ábyśćie zmocniwſzy ſie iedli co lepſze rzeczy ziemie/y rozdzieláli dźiedźic-
87 two ſynom wáſzym ná wieki. A cokolwiek ná nas przypada/wſzyſtko ſie
dźieie dla vczynkow náſzych złych/y wielkich grzechow náſzych. Y dałeś
88 nam tákowy korzeń/á my záſie náwroćiliſmy ſie ábychmy przeſtapili przy-
kazánia twoie / ábyſmy ſie pomieſzáli ſproſnośćiámi Pogáńſkich naro-
89 dow tey ziemie. Zaliś ſie rozgniewał ná nas ták/żebyś nas wytráćił ażby
90 nie zoſtał korzeń/y imie náſze? Pánie Boże Izráelſki ieſteś prawdźiwy.
Abowiem opuſzczony ieſt korzeń / áż do dźiśieyſzego dniá. Oto teraz ie-
91 ſteſmy przed oblicznośćia twoia w nieprawośćiach náſzych / boć w nich
do tych miaſt ſtać przed toba nie możemy.

1. Esd:10. v. 2. A gdy ták modłe czyniąc ſpowiedał ſie Ezdrás płácząc/położywßy ſie 92
ná ziemi przed kośćiołem / zeßłá ſie k niemu z Jeruzálem tłußcza wielka
bárzo/meżowie y niewiáſty/młodzieńcy y pánny. Y był płácz wielki w 93
onym mnoſtwie. A gdy záwołał Jechoniaß Jeheli z ſynow Izráelſkich/
rzekł Ezdráſſowi: Myſmy przećiwko Pánu zgrzeßyli / iżechmy poymo- 94
wáli ſobie w małżeńſtwo niewiáſty cudzoziemſkie z pogánow ziemie. A
teraz ieſteś nád wßyſtkim ludem Izráelſkim: przetoż niech ſie o tym teraz
ſtánie przyſiegá od nas Pánu Bogu/że wyżeniemy od śiebie wßyſtkie żo- 95
ny náße pogánki/ y ſyny ich. Jáko tobie vſtáwiono ieſt od ſtárßych/ po- 96
dług zakonu Páńſkiego/powſtawßy rozpowiedz. Boć ná ćie tá ſpráwá 67
należy / á my ſtoymy przy tobie. Mężno w tym ſobie poczynay. Tákże
wſtawßy Ezdrás / záwiązał przyſiegą Kśiążetá kápłáńſkie y Lewity/ y
wßyſtek lud Izráelſki/ áby ták vczynili: y przyſiegli.

Kápit: 9.

Zebrał Ezdrás lud/ y roſkazał áby odbyli żon Pogánek. Y vczy-
nili ták/ potym czytał zakon ludu Bożemu.

1 Esd. 10 v. 6. A Wſtawßy Ezdrás z przedśienku kośćielnego/ od- 1 2
ßedł do łożnice Jonáthy ſyná Náſabi / y będąc tám gośćiem/
nie vkuśił chlebá / áni wody pił dla nieprawośći mnoſtwá. Y 3
puſzczono ten głos po wßyſtkim Judſtwie/y w Jeruzálem do wßyſtkich 4
ktorzy ſie byli z iectwá /wroćili do Jeruzálem / áby ſie zeßli: á ktoby kol-
wiek nie przyßedł we dwu álbo we trzech dni/podług rozſądku á zdánia
ſtárey rady / áby były zábráne máietnośći iego / á ſam áby był wyobco- 5
wan od tego mnoſtwá ktore przyßło z niewoley. Tedy zeßli ſie wßyſcy
ktorzy byli z pokolenia Judá y Beniámin we trzech dni do Jeruzálem. A
był ná ten czás mieśiąc dźiewiąty/ dźień kśieżycá dwudźieſty. 6
Y śiedźiáło wßyſtko mnoſtwo ná plácu kośćielnym / drżąc od źimná 7
ktore ná ten czás było. Potym wſtawßy Ezdrás/rzekł do nich: Wyśćie
złośliwie vczynili/żeśćie ſobie w małżeńſtwo bráli niewiáſty cudzoziem- 8
ki/ábyśćie y to przydáli ku grzechom Izráelſkim. A ták teraz wyznaway- 9
ćie ſie y dayćie wielmożną chwałę Pánu Bogu oycow náßych/á wypełń-
ćie wolą iego/ y odſtąpćie od Pogánow ziemie/ y od żon cudzoziemſkich. 10
Y záwołáło wßyſtko mnoſtwo/á wielkim głoſem rzekli: Ták iákoś rzekł/ 11
vczynimy: ále iż mnoſtwo wielkie ieſt á czás źimny/ták że niemożemy ná
dworze ſtáć: ktemu tá ſpráwá nie ieſt iednego dniá / áni dwu: boſmy 12
wielce w tym zgrzeßyli. Niechay ſtáną przełożeni mnoſtwá / y wßyſcy
ktorzy z námi mießkáią/ á ći ile ich kolwiek ieſt ktorzy máią żony pogánki 13
przy ſobie/niech ſtáną ná kożdym mieyſcu y czáſie od ſtárßych/y Sędźiow
ſłożonych: ážby ſie vkoił gniew Páńſki o ten grzech. 14
Tedy Jonáthás ſyn Ezeli/y Ozyas Thekam przyjęli to ná ſię/á Boſo- 15
ramus/ y Lewis/ y Sábbatheus pomagáli im tey ſpráwy. Y ſtáli przy 16
tym wßyſtkim / oni wßyſcy ktorzy byli z iectwá przyßli. Y obrał ſobie
Ezdrás kápłan Kśiążetá wielkie z oycow ich po imionach: y vśiedli ná 17
tey ſpráwie ná Nowie kśieżycá dźieśiątego. A dokonáłá ſie tá ſpráwá o
meżách ktorzy mieli żony cudzoziemſkie/ ná nowie kśieżycá pirwßego. Y 18
náleźieni ſą niektorzy z kápłanow / ktorzy ſie też byli pomießáli z żonámi 19
z cudzey ziemie. Z ſynow Jeſu ſyná Jozedech / y bráciey iego: Máſeas/ 20
y Eliozerus/y Joribus/y Joádeus/á ći tudźież wygnáli żony ſwoie/y dá-
li ná offiárę ku vbłagániu Páná báráná zá niewiádomość ſwoie. A z ſy-
now Sem-

21 now Semmery: Máseás/ y Esses/ y Jeelech/ Azárias. A z synow Fose=
22 re: Limozias/ Hismáenis/ y Náthánee/ Jussio/ Reddus/ y Thálsas. Y z Le=
23 withow: Jorábdus/ y Semeis/ y Kolnis/ y Kálitás/ Fálcteás/ y Kol=
24 wás/ y Elionas. A z świętych śpiewakow: Eliásyb/ Zákkárus. Y z odź=
25 wiernych: Sálumus/ y Tolbánes. A z pospolitego ludu Izráelskiego/ z sy=
26 now Foro: Ozy/ Remiás/ y Geddyás/ y Melchiás/ y Michelus/ Eleázá=
27 rus/ y Jámmebiás/ y Bánnás. Z synow Jolámán: Chámás/ y Záchary=
28 ász/ y Jezrelus/ y Joddyus/ y Erymoth/ y Heliás. A z synow Záthoim:
29 Eliádás/ y Liasamus/ Zochiás/ y Lárymoth/ y Zábdys/ y Tebediás. Z sy=
30 now Zebes: Ján y Amániás/ y Zábdyás/ y Emens. Z synow Bánni: O=
31 lamus/ y Máluchus/ y Jeddeus/ y Jásub/ y Asabus/ y Jerymoth. A z sy=
now Addin: Náâthus/ Moosyás/ Káleus y Ráánás/ Mááseás/ Máthá=
32 thiás/ y Beseel/ y Bonnus/ y Mánásses. Y z synow Nuae: Noneás/ Ase=
33 ás/ Melchiás/ Sámeás/ Symon/ Beniámin/ Málchus/ y Márrás. Z sy=
now Asom: Káryaneus/ Mátáthiás/ y Bánnus/ Eliffálách/ Mánásses/
34 y Semei. A z synow Bánni: Jeremiás/ Moádyás/ Abrámus/ Johel/
Báneás/ Peliás/ Jonás/ Márimoth/ Eliásyb/ Máthánéus/ Eliázis/ Ori=
35 zás/ Dielus/ Semedyus/ Zambris/ y Jozeff. Z synow Nobei: Idelus/
36 Máthâthiás/ Sábádus/ Zechedá/ Sedmi/ y Jessei/ y Báneás. Ci wszy=
scy poieli sobie byli żony cudzoziemskie/ y opuścili ie y z syny.

37 Y mieszkáli kápłani y Lewitowie/ y ktorzy byli z Izráelá w Jeruzálem/
y we wszystkiey iedney kráinie ná nowie księżycá śiodmego. Y byli syno=
38 wie Izráelscy w mieszkaniách swoich. Potym zeszło sie wszystko mnostwo
39 pospołu ná plác/ ktory iest od wschodu słońcá brany świętey/ y rzekli Ez=
drássowi Biskupowi/ y czytelnikowi: áby przyniosł zakon Moizeszow/
40 ktory dan iest od Páná Bogá Izráelskiego. Tedy przyniosł Ezdrás Bi=
skup zakon wszystkiemu mnostwu ich od mężá áż do niewiásty/ y wszyst=
41 kim kápłanom/ áby słucháli zakonu ná nowie księżycá śiodmego. Y czedł
ná plácu/ ktory iest przed świętą braną kościelną/ od zóránku áż do wie=
czorá przed mężmi y przed niewiástámi. A wszyscy słucháli z pilnością
42 zakonu Bożego.

43 A stał Ezdrás Kápłan y Káznodzieiá zakonu Bożego ná drzewiánym
stolcu/ ktory było vczyniono. Przy nim też stáneli Máthâthiás/ Sámus/
44 Anániás/ Azáryas/ Vryas/ Ezechias/. y Bálsamus po práwey ręce: á po
45 lewey stronie/ Fáldeus/ Misael/ Málachias/ Abustás/ Sábus/ Nábády=
46 ás/ y Záchárias. Y wziął Ezdrás księgi przed wszystkim mnostwem: bo
wyższey siedział w sławie przed oblicznością wszystkich. A gdy dokonał
zakonu/ wszyscy powstáli: y błogosłáwił Ezdrás Páná Bogá nawyższe=
47 go/ Bogá Sábáoth wszechmocnego. Y odpowiedział wszystek lud/ A=
men. A podniowszy wzgorę ręce/ padszy ná ziemię dáli cześć á chwałę
48 Pánu. Jesus/ y Bánáeus/ y Sárebiás/ y Jáddimus/ y Akkubus/ y Sáb=
bátheus/ y Kálithes/ y Azáriás/ y Jorádus/ y Anánias/ y Filiás/ Lewito=
49 wie ktorzy vczyli zakonu Páńskiego/ y przed mnostwem czytáli zakon páń=
50 ski/ y więcey nád insze ważyli wszyscy te/ ktorzy rozumieli co czytáli. Y mo=
wił Athárátes Ezdrássowi Biskupowi/ y Káznodziei/ y Lewitom ktorzy
51 vczyli mnostwo/ temi słowy: Dzień ten święty iest Pánu. A wszyscy płá=
káli gdy słucháli zakonu.

52 Tedy rzekł Ezdrás: Rozeydźcie sie/ iedzcież co natłuszczsze rzeczy/ y
piycie co nasłodsze picia/ á ślicie też dáry tym ktorzy niemáią. Abowiem
53 ten dzień święty iest Pánu/ á ták nie bądźcie weń smutni. Boć was Pan
54 oświeci. Y Lewitowie też opowiádáli iáwnie wszytkim/ mowiąc: Dzień

ten świety iest / nie bądźcie weń smutni. Rozeszli sie tedy wszyscy ieść y [55] pić/y vżywáć/y dáwáć dary onym ktorzy niemieli/áby też y oni vżywáli. [56] Bo bárzo wielce pocieszeni są słowy ktorych byli náuczeni. A zchádzáli sie wszyscy do Jeruzálem/ obchodzić ono wesele/ podług testámentu Páná Bogá Izráelskiego.

☞ Koniec trzecich Ksiąg Ezdrássowych.

Przedmowá ná czwarte kśiegi Ezdrássowe.

CZwarte ksiegi Ezdrássowe / ácz nie tey wagi są iáko inne stárego zakonu: iż áni w Zydowskich Bibliách bywáią nálezione / áni od Kośćiołá Powszechnego są przyięte zá pewne/ przedsięsmy ich tu niechćieli opuśćić. Z tey przyczyny/ iż wżdy iednák Doktorowie swieci w swych pismiech/poczćiwą o nich zmiánkę czynią. Tedy áby komu tego nie miáło dostáwáć w Bibliey / czego vczeni ludzie ku podpárciu swych rzeczy/ y ku wykłádániu pismá vżywáią: zdáłá sie być rzecz nieprzystoyna/ zwłasczá że wszystkie inne Biblie/ktore są y wychodzą/te ksiegi w sobie miewáią.

Poczynáią sie czwarte Księgi Ezdrássowe.

Kápit: I.

Posyłá Pan Ezdrássá / áby wymiátał ná oczy wiele dobrodzieystw/ ktore Pan niewdźięcznym Zydom czynił.

[1] KTore Kśiegi Ezdrássá proroká / syná Sárey/syn á Azárey/ syná Helchie/ syná Sádanie/ [2] syná Sádoch/ syná Achitob/ syná Ahie/ syná Finees/syná Heli/syná Amerie/ syná Azyei/ syná Márymoth/syná Arná/syná Ozye/syná Borit/syná Abisei/ [3] syná Finees/syná Eleázárá/syná Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory był więźniem w kráinie Medskiey/ [4] w krolestwie Artáxersá krolá Perskiego. [5] Y stáło sie słowo Páńskie do mnie / mowiąc: Idź opowiedz że ludu moiemu złości ich/ y synom ich nieprawości/ ktorych sie przećiw mnie dopuśćili/áby opowiádáli synom [6] synow swych: że grzechy rodzicow ich zrosły w nich. [7] Bo zápámiętawszy mnie offiárowáli bogom cudzym. [8] A zaż nie iam ie wywiodł z Egyptu z domu niewoley? A oni mie pobudzáli/ á rády moie wzgárdźili. A ty otrząśni włosy głowy twoiey / wrzuć że wszystko złe ná nie: [9] że niebyli zakonu mego posłuszni / boć to lud iest swowolny. [10] Y dokądże ie będę ćierpiał/ktorymem ták wielkie dobrodzieystwá czynił? Wytráćiłem dla nich wiele krolow/ Fáráoná z służebniki iego/ y wszystko woysko iego pobiłem. [11] Wszystkie narody przed oblicżem ich wytráćiłem: y ná wschod słońcá dwu ziemie ludźie Tyrskiey y Sydońskiey rosproszyłem / á wszystkie nieprzyiacioły ich wybiłem.

A ták

12 A ták mow ty do nich/mowiąc: To Pan mowi: Jam was záprawdę 13 przez morze przewiodł/y dałem wam ná przodku drogę szyroką y obronną. 14 Dałem wam wodzá Moizeszá/y Aaroná kápłaná. Dałem wam też świátło w słupie ognistym: á czyniłem miedzy wámi wielkie dziwy: 15 ále wy zápámietáliście mie/ mowi Pan. To mowi Pan wszechmogący: Przepiorki wam były ná znák: 16 namiotym wam ku obronie dał/ y támeście szemráli/ániście w imie moie triumffowáli z zátrácenia nieprzyiaćioł 17 wászych/ ále ieszcze y do tey doby szemráliśćie. Gdzie moie dobrodzieystwá ktorem wam czynił? A zaście niewoláli ná mie ná puszczey gdy sie 18 wam chćiáło ieść/ mowiąc: Czemuś nas ná te puszczą wywiodł/ ábyś nas pozábijał? 19 Lepiey nam było służyć Egyptczykom/ niżli pozdychác ná tey puszczy. 20 Jam sie vżalił łkánia wászego/ y dałem wam mánnę ná pożywienie Jedliśćie chleb Angielski. A zażem nie rozerwał skáły/ gdyśćie prágnęli/y wypłynęły z niey wody do násycenia? 21 Od gorącá/zásłaniałem was liśćiem ná drzewie. Rozdzieliłem miedzy was ziemie buyne: 22 Chánáneyczyki/y Ferezeyczyki/y Filistyny od oblicza wászego wyrzućiłem. Coż wam ieszcze mam vczynić? mowi Pan. To mowi Pan wszechmogący: 23 Ná puszczey gdyśćie byli v rzeki Amorreyskiey prágnący y bluźniący imie moie: 24 nie dałem wam ogniá zá bluźnierstwo/ ále wrzućiłem drzewo w wodę/ y vczyniłem słotką rzekę. Cożći mám vczynić Jakob? 25 Niechćiałeś mi być posłusznym Judá. Przeniosę sie do inych narodow/ y dam im imie moie/ áby strzegli przykazánia mego. Ponieważeśćie wy mnie opuśćili/ia was też opuszczę. 26 Gdy będziećie żądáć odemnie miłośierdzia/nie zmiłuię sie. Gdy będziećie mie wzywác/niewysłucham was. 27 Bośćie splugáwili ręce wásze krwią/á nogi wásze prętkie są ná mężoboystwo Nie iákobyśćie mnie opuśćili/ále iákobyśćie sie sámi opuśćili/mowi pan. 28 To mowi Pan wszechmogący: 29 Jeslizem ia was nie prośił iáko oćiec synow/y iáko mátká corek/iáko mámká dziatek swoich/ábyśćie mi byli ludem moim/ á ia wam Bogiem wászym: 30 y żebyśćie wy mnie zá syny/ á ia wam był zá oycá? Tákem was zwabiał á zbierał iáko Kokosz kurczątká pod skrzydłá swoie. 31 A teraz coż wam czynić mam? Zárzucę was od oblicza mego. Gdy mi ofiáre przynieśiećie/odwrocę oblicze swe od was. Dni wásze święte/y święto nowego kśiężycá y obrzezánia/wzgárdziłem. 32 Jam słał do was sługi moie proroki/á wyśćie ie poimawszy pobili/y podrápáliśćie ćiáłá ich/ktorych krwie ia będę szukał/mowi Pan. 33 To mowi Pan Bog wszechmogący: Dom wász spustoszał. 34 Zárzucę was iáko wiátr miecę zdźbło/á synowie wászy płodu mieć nie będą: 35 iż przykazánia mego zániedbáli/y co iest złego przedemną/ to czynili. Wydam domy wásze ludu przychodzącemu/ 36 ktorzy niesłuchawszy mnie/ wierzą: ktoremum znákow żadnych nie vkázował/ będą czynić com przykazał. 37 Prorokow nie widźieli/á będą pámiętáć ná nieprawośći swe. Oświadczam ludu przychodzącego łáskę/ ktorego dziatki máłe ráduią sie z weselem/ 38 niewidząc mie ćielesnemi oczymá/ále duchem wierzą com mowił. A teraz bráćie wejrzy co zá wielka sławá/y oglądaj lud przychodzący od słońcá wschodu: 39 ktorym dam Kśięstwo Abráhámowo/Izáákowo/Jakobowo/Osee/y Amos/y 40 Micheaszowo/ Joelá/ Abdiászá/ y Jonászá/ y Naum/ y Abákuk/ Soffoniasza/Aggeusza/Zácháryasza/y Málachiaszá/ktorego y Angiołem Pánskim názywano.

[Sap:16.ỽ 20. Num:20.ỽ 11. Esaie 5.ỽ 4. Exo:15.ỽ 25. Exo:32.ỽ 8. Esaie 1.ỽ 15. Mat:23.ỽ 37. Esaie 66.ỽ 3. Malac: 3.ỽ 1.]

Kápit: 2.

¶ Bożnicá á zbor Zydowski pod figurą mátki bywa tu przyzywan/ od złych spraw swoich ku lepszym vczynkom.

TO mowi Pan: Jam wywiodł ten lud z niewoley/temum też dał przykazánie/ przez ſługi moie proroki ktorych ſłucháć niechćieli/ále wniwecz obroćili rády moie. Mátká ktora ie zrodźiłá/mowi im: Idźcie ſynowie/ bomci ia wdową/ y oſierociáłá: wychowáłám was z rádośćią/ á potráciłám was z płáczem y z fráſunkiem: iżeśćie zgrzeſzyli przed Pánem Bogiem wáſzym/ y co złego ieſt/ tośćie przed nim czynili. A ták coż wam teraz mam czynić? Jaciem ieſt wdową oſierociáłá. Idźcie ſynowie moi/ żadayćież od Páná miłoſierdźia. A ia ciebie oycze zá świádká ſobie biorę nád mátką ſynow/ ktorzy niechćieli teſtámentu mego chowáć/ ábyś dopuśćił ná nie pohánbienie/ á mátkę ich ná roztárgánie/ áby nie było narodu ich. Niechay będą imioná ich roſproſzone miedzy narody/niechay będą wygłádzeni z źiemie: boć [Gen:19. ✝ 2.] wzgárdźili świątość moię. Biádá tobie Aſſur/ktory przechowywaſz złośliwe v śiebie. Narodźie zły/pomni com vczynił Sodomie y Gomorze/ ktorych źiemiá leży w ſmolnych gruzłách/ y w kupách popiołu. Tákżeć z tymi vczynię/ktorzy mię nie ſłucháli/mowi Pan wſzechmogący.

To mowi Pan do Ezdráſſa: Zwiáſtuy ludu moiemu/iż im dam kroleſtwo Jerozolimſkie/ ktorem był miał dáć Izráelowi. A wezmę k ſobie ſławę ich/ y dam im przybytki wieczne/ ktorem był onym nágotował. Drzewo żywotá będźie im ku woniey wonney máśći/ nie będą robić/ áni śię ſprácuią. Idźćie/ á weźmiecie. Proście ſobie niewiele dni/chcećieli by były przedłużone. Iużći wam zgotowano kroleſtwo. Czuyćieſz. Oświadcz niebem y źiemią/bom iuż ſtárł złe/á ſtworzyłem dobre: bo żywię ia/mowi Pan. Mátko przytul k ſobie ſyny twoie/wychowyway ie z weſelem: Jáko gołębicá vmacniay nogi ich: bom ćię obrał/ mowi Pan. A wzbudzę vmárłe z mieyſc ich/ y z grobow ie wywiodę/ bom poznał imię moie w Izráelu. Nieboy śię mátko tych ſynow/bom ćię obrał mowi Pan. Poſlę ia tobie ná pomoc ſługi moie Izáiaſzá y Ieremiaſzá/ ná ktorych rádę/poświęćiłem y nágotowałemći drzew dwánáśćie/ obćiążonych rozli- [Exo:15. ✝ 27.] cznemi owocy: y tákże wiele źrzodł płynących mlekiem y miodem: y gor bezmiernych ſiedm/ ná ktorych kwitnie roża y lilya/ ná ktorych rádośći nápełnię ſyny twoie. Wdowę vſpráwiedliwiay/ śierotce ſpráwę ſądź/ potrzebnemu day/ośierociáłego obroń/ nágiego odźiey/ y vłomnego y niedużego vlecz/ z chromego śię nie śmiey/ obroń bez ręcznego/ á ślepego ku widzeniu iáſności moiey przypuść. Stárego y młodego w mu- [Tob:1. ✝ 12.] rzech twoich choway/ vmárłe gdyby nádſzedł/ náznáczywſzy w grobie pochoway/ á ia tobie dam pierwſze mieſce w zmartwychwſtániu moim. Wytchni á odpoczyń ludu moy/ boć przyidźie odpoczynienie twoie. Mámko dobra/karm ſyny twoie/ potwierdzay nogi ich. Sługi ktorem tobie dał/ żáden z nich niezáginie: ábowiem ia będę ich ſzukał z liczby twoiey. Nie morduy śię: bo gdy przyidźie dźień vćiſku/y ściſku/ inni będą płákáć/ y fráſowáć śię: ále ty weſołą y rozmnożona będźieſz. Będąć zayźrzeć narodowie/ ále nic nie będą moc przećiwko tobie/ mowi Pan. Ręce moie záſłonią ćię/áby ſynowie twoi ogniá piekielnego nie widźieli. Weſel śię mátko z ſynmi twoimi/bo ia ciebie wydrę/ mowi Pan. Pámiętay ná ſyny twoie ktorzy śpią/ábowiem ia ie wywiodę z bokow źiemie/ á miłośierdźie z nimi vczynię: bo miłośierny ieſtem/ mowi Pan wſzechmogący. Obłápiay ſyny twoie áż ia przyidę/á vżyczę im miłośierdźia: boć opływáią ſtudnice moie/á łáſká moiá nie vſtánie.

Ja Ezdrás przykazánie wźiąłem od Páná ná gorze Oreb/ ábym ſzedł

do ludu

do ludu Izráelſkiego. A gdym do nich przyſzedł: wyrzucili mie/ y wzgárdźili poruczeńſtwo Páńſkie. A dla tegō powiádam wam narodowie/ ktorzy ſłyſzyćie y rozumiećie. Czekayćie ná páſterzá wáſzego/ odpoczynienie wiekuiſte da wam: bowiem blisko ieſt ten/ ktory ná końcu świátá przyidźie. Gotowi bądźćie ku odpłátam kroleſtwá/ ábowiem świátłość wieczna będźie wam świećiłá / ná wieczny czas. Vćiekayćie przed ćieniem świátá tego/ weźmićie poćieche słáwy wáſzey. Ja oświadczam iáwnie zbáwićielem moim. Poruczony wam dar przymuyćie/ á weſelćie ſie dźiękuiąc onemu ktory was ku niebieſkim kroleſtwam wezwał. Wſtańćie/ á ſtoyćie/ ogladayćieſz poczet náznáczonych ná godách páńſkich. Ktorzy ſie z ćieniu świátá przenieśli/ łſnące odźienie od páná wźieli. Przyimi Syon liczbe twoie / y zámkni łſnący poczet twoy/ tych ktorzy zakon Páńſki wypełnili. Synow twoich o ktoreś prośiłá/ zupełna ieſt liczbá. Proś roſkazánia páńſkiego/ áby był poświecony lud twoy/ ktory ieſt wezwan od początku.

Ja Ezdrás widźiałem ná gorze Syon tłuſzcze wielką / ktorey nie mogłem zliczyć / á wſzyſcy pieniem chwalili Páná. A miedzy nimi we śrzodku był młodźieniec wzroſtu wyſokiego / wyżſzy nád wſzyſtkie one / y ná głowy káżdego z nich wkłádał korony/ y wiecey niż inni podwyżſzał ſie. Jam ſie temu dźiwował. Tedym ſpytał Angiołá / y rzekłem: Co to ſą zacz Pánie? On mi odpowiedźiał: Ci ſą ktorzy śmiertelną ſuknią zewlekli/ á wźieli ná śie nieśmiertelną/ á wyznawáli imie Boże. Otoż teraz ie koronuią / á biorą pálmowe rozgi. Y rzekłem do Angiołá: A co ono zá młodźieniec ktory ná nie Korony kłádźie / y Pálmowe rozgi w rece im dáie. Odpowiedźiał mi y rzekł: Ten ieſt ſyn Boży/ ktorego ná tym świećie wyznawáli. A iam począł ie wielbić / ktorzy ſie mocno zá imie Boże záſtáwiáią. Tedy mi rzekł Angioł: Idź ziaw to ludowi memu / iákieś y iáko wielkie dźiwy Páná Bogá widźiał.

Kápit: 3.

§ We wſzyſtkich potomkách Adámowych/ á nawiecey w niewiernych złość pánuie.

ROku trzydźieſtego po zburzeniu miáſtá/ byłem w Bábiloniey/ y záſſráſowałem ſie leżąc ná łożku moim / á myśli dźiwne przychodźiły ná ſerce moie: żem widźiał ſpuſtoſzenie Syoná/ á hoyność onych ktorzy mieſzkáli w Bábilonie. Y zádrżał duch moy bárzo/ y iąłem mowić do nawyżſzego słowá nabożne/ mowiąc: O pánuiący Pánie/ tyś rzekł od początku gdyś ſzczepił źiemie/ á to ſam/ y roſkazałeś ludu: y dałeś Adámowi ćiáło martwe: ále y ono zlepienie rąk twoich było/ y wetchnąłeś weń duchá żywotá/ y ſtał ſie żywym przed tobą / y wwiodłeś go do Ráiu/ ktory byłá náſzczepiłá reká práwa twoiá przed tym niżli źiemiá przyſzłá. A temuś roſkazał miłowáć droge twoie/ ále z niey vſtąpił/ á nátychmiaſt vſtáwiłeś w nim śmierć/ y w narodźiech iego/ y národźiło ſie narodow / y pokolenia / y ludźi / y rodźin ták wiele/ że im liczby niemáſz. Y chodźił káżdy narod po ſwey woley/ y dźiwy płodźili przed tobą/ á gárdźili przykazaniem twoim.

Zás potym przepuśćiłeś potop ná obywátele tego świátá/ y wytráćiłeś ie. Y przypádło ná káżdego z nich/ iáko ná Adámá śmierć/ ták ná nie potop. Ale zoſtáwiłeś wżdy iednego z nich Noego z domem iego/ y z niego ſpráwiedliwi wſzyſcy. Y ſtáło ſie/ gdy poczynáli ſie mnożyć/ ći ktorzy mieſzkáli

Gen:2. ỽ: 9.
Gen:6. ỽ. 12.
Gen:7. ỽ:10.
1Pet:3. ỽ:20.

mieſzkáli ná ziemi/y zámnożyli ſyny/y ludy/y narody mnogie: ieſli záś złość 13
płodzić więcey niżli pierwſzy. A gdy ták nieprawość przed tobą broili/ 14
ſtáło ſie żeś obrał ſobie męża z nich/ ktoremu imię było Abráhám. Y mi- 15
Gen: 12. ✠ 1. łowałeś go/ á okazałeś iemu ſamemu wolą ſwoie: y ſpráwiłeś mu teſtá-
ment wieczny/ á obiecałeś mu/ żeś nigdy niemiał opuścić naśienia iego. 16
Gen: 21. ✠ 2. Rom: 9. ✠ 7. Y dałeś mu Izááká/á Izáákowi dałeś Jakobá y Ezau. Y odłączyłeś ſo-
Gen: 25. ✠ 25. bie Jakobá/ á Ezau oddźieliłeś. Y ſtał ſie Jakob w mnoſtwie wielkim. 17
Exo: 19. ✠ 1. A ſtáło ſie gdyś wywodźił plemię iego z Egyptu/ przywiodłeś ie ná go- 18
Deut: 4. ✠ 10. rę Syná. Y náktoniłeś niebios/ á vſtáwiłeś źiemię/ y poruſzyłeś okrąg/ 19
y kazałeś áby drżáły przepáśći/ y zámąćiłeś świát/ y ſzłá chwałá twoiá
cztermi bronámi/ogniem/trześienim źiemie/wiátrem/y mrozem/ábyś dał 20
plemieniu Jakobowemu zakon/ á rodzáiowi Izráelſkiemu pilność. Y nie
odiąłeś od nich ſercá złośliwego/ iżeby w nich vczynił Zakon twoy poży- 21
tek. Abowiem ſerce złośliwe noſząc pierwſzy Adám/przeſtąpił/ y zwycię- 22
żon ieſt/ tákże y wſzyſcy ktorzy ſie z niego rodźili. Y ſtáłá ſie zoſtawáiąca
chorobá y zakon z ſercem ludzkim/z zákażeniem korzenia/ á odeſzło co było 23
dobrego/zoſtáło co było złego. A przeminęły czáſy/y dokonáły ſie látá: te- 24
dy wzbudźiłeś ſobie ſługę imieniem Dawidá/ y kázałeś mu budowáć 25
miáſto imienia twegó/y ofiárowáć ſobie w nim kádźidło y ofiáry. Y dźiá-
ło ſie to wiele lat/potym opuścili ći ktorzy mieſzkáli w onym mieśćie: ná- 26
wſzem ták czyniąc/ iáko vczynił Adám/y wſzyſtko potomſtwo iego: bo- 27
wiem y ći vżywáli ſercá złośliwego. Tedyś podał miáſto twoie w ręce 28
Iere: 10. ✠ 25. nieprzyiaćioł twoich. A zaż lepiey czynią ći/ ktorzy mieſzkáią w Bábilo-
nie? Y dla tegoż będźie pánowáć nád Syonem? 29

Stało ſie gdym tu przyſzedł/á vyźrzałem niepobożnośći ktorym liczby
niemáſz: y widźiałá duſzá moiá tego trzydźieſtegó roku/ wielu ktorzy grze- 30
ſzyli/y wyſtąpiło zemnie ſerce moie: iżem widźiał iáko ie ćierpiſz grzeſzą-
ce/á przepuſzczaſz niepobożnie czyniącym/y zátráćiłeś lud twoy/á záchoo- 31
wałeś nieprzyiaćioły twoie/ á nie dałeś tego znáć. Nic nie pámiętam iá-
koby miáłá być opuſzczoná tá drogá. A zaż lepſze rzeczy dźiáła Bábilon 32
niżli Syon? Albo inny narod poznał ćię krom ludu Izráelſkiego? Albo
ktore pokolenia vwierzyły teſtámentom twoim/ iáko vwierzył Jakob? 33
Ktorych odpłátá nie vkazáłá ſie/áni robotá vczyniłá pożytku. Abowiem
przechodząc przeſzedłem wſzyſtkie Pogány/y widźiałem ie obfituiące/á nic 34
niepámiętáiące ná przykazánia twoie. Przetoż teraz zważ ná wadze ná-
ſze nieprawośći/ y onych ktorzy mieſzkáią ná świećie: á nie będźie imię 35
twoie náleźiono/ iedno w Izráelu. Abowiem kiedy nie grzeſzyli przed o-
bliczności ą twoią ći ktorzy mieſzkáią ná źiemi? Albo ktory narod przy- 36
ſtrzegał ták przykazánia twoiego? Te záiſte y po imionách naydźieſz/ iż
chowáli przykazánia twoie: ále miedzy Pogány nie naydźieſz.

Kápit: 4.

❡ Tępi dworność wſzetecznego bádáczá/ przywodząc rozmáite podobieńſtwá.

AOdpowiedźiał mi Angioł/ktorego było do mnie 1
posłano/á imię iego Vriel/y rzekł mi: Wyſtąpiwſzy wyſadźi- 2
ło ſie ſerce twoie ná tym świećie/ y myśliſz doſięgnąć drogi 3
nawyżſzego. A rzekłem: Ták Pánie moy. A on mi odpowiedźiał: Po-
ſłano mię/ ábych ći trzy drogi pokazał/ á przełożył przed tobą troie podo- 4
bieńſtwa: z ktorych ieſli mi ná iedno odpowieſz/ ia też tobie okażę te dro-
gę/ ktorą

ge/ktorą prágnieſz widźieć/á náucżę ćię ſkądby było ſerce złoſliwe. Y rze-
5 kłem: Mow Pánie moy. Y rzekł ku mnie: Idź/ odważ mi wagę ogniá/
álbo mi námierz miárę wieiącego wiátru: álbo mi záſię przywroć dźień
6 ktory przeminął. Odpowiedźiałem rzekąc: A ktoż to może vcżynić z tych
7 ktorzy ſię rodzą/o co ty mnie pytaſz? Tedy rzekł do mnie: Bym ćię pytał
o to/ mowiąc: Iáko wielkie ſą mieſzkánia w ſercu morſkim/ álbo iáko
wielkie żyły ſą ná pocżątku przepáśći/ álbo iáko wielkie ſą pomki nád
8 twierdzą/ álbo ktore ſą wyſzćia z ráiu: Rzekłbyś mi ſnadź/ nie puſzcżá-
łem ſię do przepáśći/ á nim ieſzcże do piekłá áni do niebá kiedy wſtępo-
9 wał/ á ia teraz nie pytałem ćię iácy o ogniu/o wietrze/ y dniu/ ktoryż iuż
przeſzedł/ y od ktorych rzecży niemożeſz być oddźielon: á nićeś mi o nich
10 nieodpowiedźiał. Y rzekł mi: Ty nie możeſz poznáć tych rzecży ktore ſą
11 twoie/ y ktore ſpołu z tobą rosły. A iákoż będźie mogł rozum twoy poiąć
drogę nawyżſzego: á gdy iuż zewnątrz świát nákáżony/zrozumieć iáw-
12 ne ſkáżenie przed oblicżem moim? Y rzekłem do niego: Lepiey nam było
niebyć/niżli ieſzcże żywi będąc żyć w niepobożnośćiách/ y ćierpieć/ á nie-
rozumieć z ktorey przycżyny.

13 Y odpowiedźiał mi/ y rzekł: Przechadzáiąc ſię ſzedłem był do láſá
14 miedzy drzewá polne/ y myſliły (drzewá) iedne rzecż/ mowiąc:
Podźmy/á wyſzedſzy walcżmy ná to morze/niechay vſtępuie przed námi/
15 á nacżyńmy ſobie inych láſow. Wtąż tákież wáły morſkie myſliły też/
ták mowiąc: Podźćie/á wyćiągnąwſzy zboiuymy te láſy polne/á wygłá-
16 dźiwſzy ie/záleiemy ſobie iną kráinę. Y obroćiłá ſię myſl leśna wniwecż:
17 bo przyſzedł ogień y ſpalił gi. Tákież y myſli wáłow morſkich: ábowiem
18 záſtáwił ſię piáſek/y niedopuśćił im. Ty gdybyś ſędźią ich był/ kogobyś
19 ſpráwiedliwym vcżynił/álbo kogobyś zdał? Y odpowiedźiałem y rzekłem:
Záiſte márną myſl wźięły przed śię: bo źiemiá daná ieſt láſowi/á morzu
20 mieyſce by noſiło wáły ſwoie. Tedy mi odpowiedźiał/y rzekł: Dobrześ
21 oſądźił/ ále cżemużeś ták nie ſądźił około ćiebie ſámego? Bo iákoć źiemiá
láſowi daná ieſt/y morze náwáłnośćiam ſwym: tákći też tym ktorzy ná
źiemi mieſzkáią/te rzecży tylko ku zrozumieniu dáne ſą/ktore ſą ná źiemi: á
22 tym ktorzy ſą ná niebie/te rzecży ktore też nád wyſokośćią niebios. Y od-
23 powiedźiałem rzekąc: Proſzę ćię Pánie/ áby mi był dan zmyſł wyrozu-
mienia/ bomći niechćiał ſię pytáć ná twe niebieſkie rzecży/ále o tych poto-
cżnych ktore ſię miedzy námi ná káżdy dźień tocżą. Dla cżego wżdam lud
Izráelſki dan ná pośmiech Pogánom: lud ktoryś vmiłował/dan ieſt po-
24 koleniam niepobożnym / á zakon oycow náſzych ná zátrácenie przywie-
dźion ieſt / y porządkow nápiſanych iuż nigdźiey niemáſz: á zeſzliſmy z
25 świátá/ iákoby Száráńcza/ á żywot náſz ſtrędwiáłość y ſtrách/ y nie ie-
ſteſmy doſtoyni miłośierdźia doſtąpić. Ale co vcżyni imieniu ſwemu/kto-
26 re wzywano ieſt nád námi? O tomći ia pytał.

Y odpowiedźiał mi/y rzekł: Jeſli ſię będźieſz o wiele rzecży bádał/ cżę-
27 ſto ſię będźieſz dźiwował: boć ten świát kwápi ſię á kwápi przeminąć/
á nie może tego poiąć áby mogł znośić przyſzłe rzecży / ktore ſą obiecáne
28 ſpráwiedliwym: ábowiem pełen ieſt nieſpráwiedliwośći y chorob ten
29 świát. Wſzákoż o co mie pytaſz/powiem: Náśiano złego/á do tychmiáſt
ieſzcże nie przyſzło ſkáżenie iego. A ták ieſliżeby niebyło wywrocono to co
30 náśiano ieſt/ á nie odeſzłoby mieyſce gdźie náśiano złego / nie przyidźie o-
no dobre/ ktore wśiáne ieſt. Abowiem źiele złego naśienia wśiáne ieſt
31 w ſercu Adámowym od pocżątku: to iáko wiele niepobożnośći zrodźiło
do tychmiáſt / y będźie rodźić niż przyidźie żniwo? Vważże iedno v śie-
bie to

Iud: 9. b. 8.
2.Par:25. b. 15.

bie to ziele złego násienia/iáko wielki owoc niepobożności vrodziło: kie- 32
dy będą posieczone kłosy / ktorym liczby nie máß / iáko wielkie to gumno 33
będzie? Odpowiádáiąc rzekłem: Jáko/ á kiedyż to będzie? Czemuż ták 34
nie wiele á złych lat náßych? Odpowiedział mi/ y rzekł: Nie skwapiay
się ty ná nawyżßego. Abowiem ty dármo się kwápiß być ná dzień/bo wiel- 35
kie iest wysadzenie sercá twego. A zaż o tym nie pytáli duße spráwiedli-
wych w przybytkách swych / mowiąc: Dokądże ták będę w tey nadziei? 36
A kiedyż wżdy przyidzie vżytek gumná zapłáty náßey? Y odpowiedział
ná to Jeremiel Archángioł / á rzekł: Kiedy się wypełni liczbá násienia
miedzy wámi/ábowiem ná wadze ważył świát/á miára rozmierzył czá- 37
sy/y liczbą zliczył czásy/á nie poruszył/ áni wzbudził/ážeby się wypełniłá 38
przerzeczona miárá? Y odpowiedziałem/y rzekłem: O pánuiący Pánie/ 39
ále y my wßyscy pełni iesteśmy sprosney złości. A by iedno nie dla nas nie-
były nápełnione gumná spráwiedliwych / dla grzechow przebywáiących 40
ná ziemi. Y odpowiedział mi/ á rzekł: Idź á spytay brzemienney/ gdy się
wypełni dziewięć Księżycow/możeli żywot ießcze iey zátrzymáć w sobie
płod? Y rzekłem: Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W piekle przy- 41
bytki duß / żywotowi niewieściemu przyrownáne są. Bo iáko tá ktora 42
rodzi/ śpießy się áby vßłá potrzebie rodzenia: táko y te przybytki kwápią 43
się oddáć te rzeczy ktore im poruczono. Od początku będzie tobie vkazá-
no o tych rzeczách / ktore chceß widzieć.

Y odpowiedziałem/y rzekłem: Jeslim nálazł łáskę przed twemi oczymá/ 44
á iesli to można rzecz iest/á ieslim ktemu sposobny: okáż mi to/iesli więcey 45
ießcze ma być czásu niżli go przeminęło: álbo iesli więcey przeminęło ni- 46
źli co ma być. Co iuż przeminęło / wiem: ále coby miáło być przyßłego/ 47
niewiem. Y rzekł do mnie: Stań ná práwey stronie/ vkażęć wykład po- 48
dobieństwá. Stánąłem y vyźrzałem: A oto piec goráiący ßedł przede-
mną. Y stáło się gdy opłonął płomień / vyźrzałem: á oto dym zostawał. 49
Potym ßedł przedemną obłok pełen wody/y wydał z siebie deßcz nawál-
ny. A gdy przestał on wielki deßcz / zostáły po nim krople. Y rzekł do 50
mnie: Myślże sobie/że iákoć rośćie deßcz więcey niżli krople/á ogień wię-
cey niżli dym: ták przechodzi wielkością część ktora przeminęłá. A zostá- 51
wáły krople y dym: á modliłem się y rzekłem. Co mniemaß będęli żyw 52
áż do onych dni? álbo co będzie w one dni? Odpowiedział mi y rzekł:
O známionách/o ktore mię pytaß/ po części mogęć nieco powiedzieć: ále
o żywocie twoim/nie iestem posłan ábych ći co powiedzieć miał/á też nie-
wiem.

Kápit: 5.

§ Rozliczne znáki okázuie Ezdrássowi o przyßłych rzeczách/
Angioł Boży/ ku pociesze y nádziei ietcom.

ALe o známionách: Oto dni przyidą / w ktore ći 1
ktorzy mießkáią ná ziemi/ będą poimáni w wielkich czynßách:
á zátłumi się drogá prawdy: y kráiná będzie niepłodna od 2
wiáry/ y zámnoże się niespráwiedliwość nád tę ktorą ty sam widziß/ y o 3
ktoreieś przedtym słychał: y będzie włożywßy stopę krolowáć kráiná 4
ktorą teraz widziß/ y vyźrzą ią spustoßoną. A dálić tobie Nawyżßy żyć/
vyźrzyß po trzeciey trąbie / y rozświeći się nagle słońce w nocy / á Księżyc 5
trzy kroć przez dzień/ á z drzewá krew będzie kápáłá/ y kámień wyda głos 6
swoy/á ludzie będą poruszeni: y będzie krolował ten / ktorego się nie ná-
dziewáią ći ktorzy mießkáią ná ziemi/ y ptástwo przeprowádzi się indzie:

A morze

7 A morze Sodomskie ryby zásię wyrzuci/ y wyda głos w nocy/ ktorego
8 nie ználi mnodzy. A wszyscy będą słyszeć głos iego/ y będą przepáści gę-
ste ná wielu mieysc/á ogień częstokroć będzie sie wyrywał/ y dźikie źwie-
rzetá przeydą ná insze mieyscá / á niewiásty niemocne przyrodną niemocą
9 będą rodźić dźiwne potwory/á w słodkich wodách słone będą náleziono/
y przyiaciele wszyscy sámi z sobą wálczyć będą : y będzie ná ten czás zá-
10 kryty zmysł/y rozum oddźieli sie ná pokoy swoy. Będą go mnodzy szukáć/
ále go nie nayda : á rozmnoży sie niespráwiedliwość / y niepowściągli-
11 wość ná ziemi. Tedy będźie pytáć kráiná pogránicżney swoiey/y rzecze:
Y szłász przez cię spráwiedliwosc czyniąc spráwiedliwie? Oná powie:
12 że nie. Y będzie ná on czás / iże będą nádźieię mieć ludźie/ á nic nie otrzy-
13 máią : będą robić / á nie poszczęścią sie im drogi ich. O tych známionách
ábymći powiedźiał dopuszczono mi iest: ále ieśli sie zás będźiesz modlił y
płákał/iáko y teraz/á będzieszli pośćił siedm̄ dni/ vsłyszysz zás więtsze rze-
czy niż te.
14 Y ocuciłem/á ćiáło moie zlękło sie bárzo : y duszá moiá chćiáłá wemnie
15 mocno vstáć : ále trzymał mie Angioł ktory był przyszedł / ktory mowił
16 we mnie/y pośilił mie/ á postáwił mie ná nogi moie. Y stáło sie drugiey
nocy/ przyszedł do mnie Sáláthiel wodz ludu / y rzekł mi : Gdzieś był?
17 A czemuś ták smucien ná twarzy? Czyli niewiesz iżći zwierzono ludu
18 Izráelskieg w kráinie zaprowádzenia ich? Przeto wstań á skosztuy chlebá/
á nie opuszczay nas / iáko pásterz trzody swoiey miedzy rękámi wilkow
19 chwytáiących. Y rzekłem do niego : Idź precz odemnie / á nie przystępuy
blisko do mnie. Y vsłuchał mie w tym com mu rzekł/y odstąpił odemnie. A
20 ia pośćiłem siedm̄ dni krzycząc y płácząc/ iáko mi rozkazał Vryel Angioł.
21 Y stáło sie po siedmi dni / tedy mi zás myśli sercá mego bárzo przykre
22 były/ y wźięłá zásię duszá moiá Duchá rozumnego : y iąłem zás mowić
23 przed Nawyższym mowy/ y rzekłem : Pánuiący Pánie / ze wszystkich lá-
24 sow ziemie/y ze wszech drzew iego/obrałeś iedyną winnicę. A ze wszyst-
kiego okręgu ziemie / obrałeś sobie iámę iedne / y ze wszystkich kwiátow
25 świátá/obrałeś sobie Lilią iedne. A ze wszystkich przetchlin morskich/ ná-
pełniłeś sobie potok ieden. Y ze wszystkich budowánych miast/ poświę-
26 ćiłeś sobie sam Syon : á ze wszech stworzonych ptakow/miánowałeś so-
bie gołębicę iedne : y ze wszystkiego stworzonego bydłá/ obrałeś sobie o-
27 wcę iedne : á ze wszystkich rozmnożonych narodow/ zdobiłeś sobie lud ie-
den : á temu ludu ktoregoś pożądał/ dałeś zakon od wszech pochwalony.
28 A teraz Pánie czemuś wydał iednego mnogim? y przypráwiłeś ná ied-
nym korzeniu wiele inych/y rozproszyłeś iednego tweg miedzy wiele/y po-
29 tłoczyli go nogámi / ći ktorzy sie zástáwiáli obietnicam twoim / y ktorzy
30 testámentom twym niewierzyli. A ieśliż z nienawiśći wzgárdźiłeś lud
twoy/ ma być karan twemiż rękomá.
31 Y stáło sie gdym mowił te słowá/ posłan iest do mnie Angioł/ktory też
32 był przeszłey nocy do mnie przyszedł / y rzekł mi : Słuchay mie á náuczę
33 cię : á pilnie mie pátrz/ á przyczynię przed tobą. Y rzekłem : Mow Pánie
moy. Tedy on rzekł ku mnie : Bárzoś sie stał w záchwyceniu myśli prze
lud Izráelski. Czyliś go ty więcey vmiłował/ niżli on ktory go vczynił?
34 Rzekłem do niego : Nic pánie/ále z żáłośćim to mowił. Bowiem trapią
mie ledźwie moie ná káżdą godźinę / gdy sie o tym stáram iákobym mogł
35 doydź śćieszki Nawyższego/ y wyśládowáć cząstkę sądow iego. Y rzekł
do mnie : Nie możesz. Rzekłem : Czemu Pánie? k czemużem sie rodźił?
ábo czemu mi sie nie stał żywot mátki moiey grobem/ábym był nie pátrzał

ná nedze Jákobowe/y ná ſprácowánie narodu Izráelowego? R rzekł po- 36
tym do mnie/zlicz mi te rzeczy ktore ießcze nie przyßły / á zbierz mi rozmio-
táne krople / á vczyń mi kwiecie zielone z zwiedłych / otworz mi też zám- 37
knione ſpiżárnie / y wywiedź mi záwárte w nich wiátry / vkaż mi obraz
głoſu: tedyć ia tobie vkaże te praca ktora żadaß widzieć. R rzekłem: Pá- 38
nuiacy Pánie: R ktoż táki ieſt coby to mogł wiedzieć / iedno ten ktory z
ludźmi mießkánia nie ma. A iaciem proſtak głupi / iákożci mam powie- 39
dzieć o tych rzeczách o ktoreś mie pytał. R rzekł do mnie: Jáko nie możeß 40
vczynić iedney z tych rzeczy ktoremći zádał: ták nie bedzieß mogł náleść
ſadu mego/áni do końcá tey łáſki ktoram ludziom obiecał. R rzekłem: ále 41
oto Pánie / ty ieſteś bliſko tym ktorzy ſa ná końcu / coż ci vczynia ktorzy
przedemna byli/álbo my/ álbo ći ktorzy po nas? R rzekł do mnie: Koro- 42
nie przypodobam ſad moy. Bo iáko nie oſtátecznieyßych omießkáłość/
ták áni pierwßych pretkość. A odpowiedziałem / y rzekłem: Aniś mogł 43
vczynić záraz tych ktorzy byli/y tych ktorzy ſa/ y ktorzy máia być w iedno/
ábyś tym rychley ſad twoy okazał? R odpowiedział mi/á rzekł. Nie może 44
vprzedźić ſtworzenie Stworzyćielá/ áni świát záraz znośić/ tych ktorzy
máia być ſtworzoni ná nim poiednac. R rzekłem: Jákożeś rzekł ſłudze 45
twemu/iż ożywiáiac ożywiłeś z śiebie ſtworzone ſtworzenie záraz/y zno- 46
śiło ſtworzenie: możeć y teraz nośic ninieyße wßyſtkie. R rzekł do mnie:
Spytay mátczynego żywotá/y rzeczeß do niey: Gdy rodziß/ czemu pod
czáſem rodziß? Proſże iey tedy/ábyć záraz dzieśiecioro vrodziłá. R rze- 47
kłem: Wżdyć nie bedzie mogłá/ ále muśi zá czáſem. R rzekł do mnie: Jam 48
też tákież żywot rozdźielił czáſem ziemi / y tym ktorzy ſa wśiani ná niey.
Abowiem iáko dzieciatko nie rodzi onych rzeczy ktore ſa ſtárych / tákem ia 49
też roſpráwił ſam z śiebie ſtworzony wiek. R ſpytałem rzeknac: Ponie- 50
ważeś mi iuż drogi podał / bede mowił przed toba. Bo tá mátká náßá/ 51
o ktoreieś mi powiedał/ießcze młoda ieſt/á iuż ſie ku ſtárośći chyli. R od- 52
powiedział mi/ á rzekł: Pytay oney ktora rodzi / á powieć: iedno iey ták
rzecz: Czemu te dźieći ktoreś teraz porodziłá/nie ſa podobni tym ktore ſa 53
przed toba/ále mnieyßego wroſtu? Tedyć oná tobie odpowie: Jedne ſa
ktore ſie rodziły zá młodych śił/á drugie ktore ſie rodziły zá czáſu ſtáro- 54
śći / gdy iuż zemdloná moc żywotá. Obácz że tedy y ty ſam / żeśćie wy 55
mnieyßego wzroſtu/niż oni ktorzy przed wámi byli: á ći co po was bedo
ießcze mnieyßego nizli wy / iákoby iuż im dáley tym wiecey ſſtárzáły ſie
ſtworzenia/á w nich moc młodośći zchodziłá. Tedym rzekł: Proſże Pá-
nie/Jeſlim nálazł łáſke przed oczymá twemi/okáż ſłudze twemu/ przez ko-
go náwiedzaß ſtworzenie twoie.

Kápit: 6.

¶ Pan Bog wßyſtko zna drzewiey niż ſie ſtánie/ á wßyſtko dla człowieká ſtworzył/ y wßyſtkich rzeczy końce baczy.

I Rzekł do mnie: Od pocżatku ziemskiego okregu/ 1
drzewiey nizli ſtáneły gránice świátá/pierwey nizli wiáły ze- 2
bránia wiátrow/ przedtym niż huczáły głoſy gromow/ießcze
niż ſie oświecáły bláſki łyſkáwic/ y drzewiey niż były vmocnione grunty 3
Ráiowe/y niż kto mogł widzieć piekne kwiatki/ y przedtym niżli były v-
twierdzone porußone mocy/ y pierwey niżli było zgromádzone niezliczne 4
rycerſtwo Angiołow/y niżli były wynieśione wyſokośći powietrza/y ie-
ßcze niż były miánowáne miáry obłokow / poki ießcze nie pałáły ciepłem 5
piece w Syon/ y drzewiey niżli nádeßły ninieyße látá/y przedtym niż były
odrzucone

odrzucone wynaleſki tych ktorzy teraz grzeßą/ y niż byli piątnowáni ći/
6 ktorzy wiárę ſkárbili: tedym ia myſlił/ y ſtáli ſie przez mię ſámego/ á nie
7 przez innego/ y koniec też przez mię/ á nie przez inßego. A odpowiádáiąc
rzekłem: Coż zá rozdział będźie czáſow? álbo kiedyż będźie pierwßego
8 koniec/ á drugiego początek? Y rzekł do mnie: Od Abráhámá áż do I-
zááká/ kiedy ſie z niego národźili Jákob y Ezau/ Jákob ręką trzymał od
9 początku piętę Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau/ á przodek dru-
10 giego po nim Jakob. Człowiecza ręká miedzy piętą y ręką. Dáley ſie nie
pytay Ezdráſſu. A odpowiádáiąc rzekłem.
11 O pánuiący Pánie/ieſlim nálazł łáſkę przed oczymá twemi/proßę ábyś
12 vkazał ſłudze twemu koniec známion twoich/ktorycheś mi część pokazał
13 przeßłey nocy. Odpowiedział y rzekł do mnie: Wſtań ná nogi twoie/ á
14 ſłuchay głoſu ktory pełen ßumu. A będźie iáko zrußenie/ á mieyſce niepo-
15 rußone będźie/ ná ktorym będźieß ſtał. Przetoż gdyć mowi/ nie lękay ſie:
16 ábowiem o końcu ſłowo/y o gruncie źiemie rozumie ſie/bo o tych rzeczách
mowá drży y bywa zrußoná/ iż wie że koniec ich muśi ſie odmienić. Y
17 ſtáło ſie gdym vſłyßał/wſtałem ná nogi moie/y ſłyßałem/á ono głos mo-
18 wiący/á ßum iego iáko ßum gwałtownych wod/y rzekł: Oto dni przy-
chodzą/á będźie kiedy pocznę ſie przybliżáć/ábym náwiedźił te ktorzy prze-
19 bywáią ná źiemi: á gdy pocznę ſie pytáć od tych ktorzy nieſpráwiedli-
wie ßkodźili nieſpráwiedliwośćią ſwoią/ á gdy ſie ſkończy pokorá Syo-
20 nowá/y kiedy będźie náznáczony wiek ktory pocznie zchodźić/ te známio-
ná vczynię. Kśięgi będą otworzone przed oblicznośćią twierdze niebie-
21 ſkiey/y wßyſcy záraz będą to widźieć/y dźiatki roczne będą mowić głoſy
ſwoimi/á brzemienne niedoßłe dźiatki będą rodźić we trzech we czterzech
22 kśiężycách/á będą żywe y będą wzbudzone. A nagle okażą ſie ośiáne mie-
23 ścá iákoby vgory/ y pełne śpiżárnie wnet będą puſte: á trąbá zátrąbi z
24 dźwiękiem/ktorą gdy wßyſcy vſłyßą/gwałtownie ſie polękáią. Y będźie
w on czás/będą náieżdżáć przyaciele ſwe przyiacioły/iáko nieprzyiaciele/
á vlęknie ſie tego źiemiá: y żyły ſtudźienne ſtáną/á nie pocieką zá trzy go-
25 dźiny. Y ſtánie ſie/ że káżdy ktory pozoſtánie z tych wßyſtkich/ o ktory-
chemći przepowiedźiał/ ten będźie zbáwion/ y oglądą zbáwienie moie/ y
26 koniec wieku wáßego. Y oglądáią ktorzy ludźie ſą przyięći/ktorzy śmierći
nie vkuśili od národzenia ſwego/y odmieni ſie ſerce przebywáiących/ á o-
27 broći ſie w iny zmyſł. Abowiem zágłádzone będźie złe/á będźie zágáßoná
28 zdrádá. Ale zákwitnie wiárá/ á będźie zwyćiężoná ſkáżá/ y okaże ſie prá-
wdá/ktora byłá bez wßego pożytku przez ták długi czás.
29 Y ſtáło ſie gdy mi mowił/ żem znienaczká poglądał ná tego przed kto-
30 rymem ſtał/ y rzekł do mnie: Przyßedłem ábymći okazał czás przyßłey
31 nocy. Przeto ieſli ießcze będźieß prośił/y pośćił ſiedm̄ dni/oznaymięć zás
32 więtße rzeczy niż te/ktorem ſłyßał przez dźień. Abowiem wyſłuchan ieſt
głos twoy v Nawyżßego. Abowiem vyźrzał mocny vprzeymość twą/
33 y wſtydliwość/ ktorąś od młodośći twey záchował: y dla tegoż poſłał
mie ábymći to wßyſtko okazał/ á żebymći powiedział: Miey duffánie/ á
34 nieboy ſie/á nieſkwapiay ſie z pierwßymi czáſy myſlić márne rzeczy/ ábyś
35 ſie nie śpießył od poſlednich czáſow. Y ſtáło ſie potym/ żem płákał zás/
y pośćiłem tákież ſiedm̄ dni/ ábym wykonał trzy tegodnie/ o ktorych mi
powiedźiano.
36 Tedy ſtáło ſie oſmey nocy/ że ſerce moie trwożyło ſobą zás we mnie/
37 y iąłem mowić przed Nawyżßym. Abowiem duch moy bárzo we mnie
38 pałał/y dußá moiá bárzo cnełá ſobie/y rzekłem: O pánie/mowiąc mowi-

łeś od początku stworzenia w pierwszy dzień/ rzekac: Stań sie niebo y 39
ziemiá: á twoie słowo vczynek doskonáły. Y był ná ten czás duch/á ciem-
ności obtoczyły wszystko/ y milczenie á dźwiek głosu człowieczego iesżcże 40
niebył stworzon od ciebie. Tedyś kazał wynieść z skárbow twoich świá- 41
tło świetne/ áby sie okazáłá spráwa twoiá. A wtorego dniá stworzyłeś
duchá twierdzey niebieskiey / y roskazałeś iey áby dzieliłá: rozdział vczy-
niłá miedzy wodámi/żeby cześć iedná wzgore odeszłá/á cześć ná dole zo- 42
stáłá. Trzecieg dniá/roskazałeś wodam áby spłyneły ná siodma cześć zie-
mie: á sześć cześci osuszyłeś y záchował / ábyć z nich przed toba służyli o- 43
śianiem od Bogá y spráwiánim. Bo skoro słowo twoie wyszło/wnet sie 44
stawał vczynek. Abowiem tedyż wyszedł owoc mnostwá niezmierny/ y
żadliwości smáki rozliczne/y kwiatki fárby nieodmienney/ y wonie won- 45
ności nieogárnioney /á te rzeczy stáły sie dniá trzecieg. A czwartego dniá
roskazałeś áby był słoneczny bláSk/Księżycowa świátłość/ Gwiazd po- 46
rządek: á roskazałeś im / áby vsługowáli człowiekowi ktoregoś miał 47
stworzyć. A piateg dniá kazałeś śiodmey cześci ziemie/gdzie sie były wo- 48
dy spłyneły/żeby zrodziłá zwierzetá/ptaki/y ryby: y ták sie stawáło. Wo-
dá niema y krom dusze/zwierzetá wydawáłá z śiebie/ktore skinienim Bo- 49
żym było iey roskazano/ áby z tego cudá twoie narodowie sławili. A ná
ten czás záchowałeś dwie duszy: imie iedney dałeś Enoch / á imie dru- 50
giey Lewiáthán/ y odłaczyłeś ie iedne od drugiey. Bo niemogłá siodma 51
cześć/ tám gdzie sie byłá woda spłynełá / znośić ich. Y dałeś Enochowi
iedne cześć ktora byłá oschłá trzeciego dniá/áby ná niey mieszkał gdzie go- 52
iest tysiac. A Lewiátanowi dałeś siodma cześć wilgotna / y záchowałeś 53
ia áby byłá ku pożárciu ktorym chcesz/y kiedy chcesz. Szostego dniá/przy-
kazałeś ziemi / áby stworzyłá przed toba bydło swoyskie/ y dzikie/ y czoł- 54
gáiace: á nád temi rzeczámi stworzyłeś Adamá / ktoregoś postánowił
Książeciem náde wszemi rzeczámi ktoreś stworzył / á z niego rodzimy sie
my wszyscy/ lud ten ktoryś sobie obrał.

A to wszystko mowiłem przed toba Pánie/żeś dla nas stworzył świát. 55
A ine narody od Adámá pochodzace/ powiedziałeś że nic nie sa: á iż śli- 56
nie przyrownáne sa y przyrownałeś kropli/ktora z naczynia kápie hoyność 57
ich. A teraz Pánie / oto te narody ktore zá nic sa policzone / poczeły nam 58
pánowáć/y pożerác nas. A my lud twoy/ktoryś názwał pierworodnym 59
iedynakiem/y miłośnikiem twoim/wydánisiny w rece ich: á ieśliż dla nas
stworzon iest świat / czemuż nie mamy w mocy swey dziedzictwá ná zie-
mi: Dokadże to bedzie:

Kápit: 7.

¶ Bez smutkow nie przychodzimy ku wiecznemu
á nieśmiertelnemu żywotowi.

I Stáło śie gdym przestał mowić słow tych/posłan 1
iest do mnie Angioł / ten ktory był posłan do mnie pierwszych 2
noc: y rzekł do mnie: Wstań Ezdrássu/á słuchay słow ktorem 3
przyszedł mowić do ciebie. Y rzekłem: Mow Boże moy. Y rzekł do mnie:
Morze rozlane iest ná plácu bárzo wielkim / áby było głebokie y niezmie- 4
rzone: ále bedzie weszćie iego w ćiásnym mieyscu położone / áby było po- 5
dobne rzekam. Abowiem ktoby chcac chciał wniść w morze/ á ogladáć
ie/ álbo pánowáć ná nim: ieśliż nie przeydzie ćiásnego / ná szerokość iego
iáko bedzie mogł wniść:
Zás druga: Miásto zbudowano y osádzono w rownym polu: á iest w 6
nim peł-

7 nim pełno wßego dobrá/ weßćie do niego ćiáſne/ y ná przykrym mieyſcu poſtáwione/ ták że po práwey ſtronie weßćia ogień/ á po lewey wodá 8 bárzo głeboka: á tylko iedná śćieżká miedzy nimi bieży/ to ieſt miedzy ogniem y woda/ ták że ſie nie zmieśći ná śćießce/ iácy tylko ſtopá człowie- 9 czá. A ták ieſliby dano to miáſto człowiekowi w dziedzictwo/ ieſli nigdy nieprzeydzie przedłożonego niebeśpieczeńſtwá/ iáko opánuie dziedzictwo 10 ſwoie? Y rzekłem: Tákći Pánie. A on rzekł do mnie: Tákżeć też ieſt cześć 11 ludu Izráelſkiego. Bo dla nichem ia ſtworzył świát: ále gdy przeſtapił 12 Adám vſtáwy moie/ oſadzono ieſt co ſie ſtáło. Y ſtáły ſie weßćia tego świátá bárzo śćiſłe/ y boleſne/ y prácowite: ále máło ich á złych/ y pełnych 13 nieprześpieczności/ á praca wielka ogrodzone. Abowiem wiecßeg świá- tá weßćia przeſtrone y beśpieczne/ y czyniace nieśmiertelności owoc. A 14 ták ieſli wchodzacy nie wnida ći co żywia/ ta śćießka waſka y ćcza/ nie 15 beda mogli wziać tego co tám złożono. Teraz tedy czemu ſie ty trwożyß ponieważeś ſkáżitelny? y czemu ſie ty zruſzaß bedac śmiertelnym. A cze- 16 muś tego ſobie nie wział w ſerce ſwe co ieſt przyßłego/ ále tylko co ieſt ninieyßego.

17 Odpowiedziałem/ y rzekłem: Pánuiacy Pánie/ otoś ták ſpráwił zakonem twoim/ że ſpráwiedliwi te rzeczy odziedzicza/ á niepobożni zágina: 18 á że ſpráwiedliwi znoßa śćiſłe rzeczy/ ſpodziewáiac ſie po nich przeſtronych. Bowiem ći ktorzy niepobożnie czynili/ y śćiſłe rzeczy ćierpieli/ y 19 przeſtronych nieogladáia. Y rzekł do mnie: Nie máß Sedziego nád Bo- 20 gá/ áni rozumnego nád Nawyżßego. Abowiem wiele ginie ninieyßych/ przeto iż zániedbawáia zakonu Bożego/ ktory przed nimi położono. Bo 21 przykázuiac roſkazał Bog przychodzacym kiedy przyßli/ co czyniac byliby 22 żywi/ á co záchowywáiac niebyliby karáni. Ale ći nie dáli ſie námowić/ 23 ále ſie ſprzećiwili iemu/ á poſtánowili ſobie wymyſł márny/ y wźieli przed 24 śie omylności grzechow: nád to mowili żeby Nawyßego niebyło/ y drog 25 iego nie vználi/ á zakonem iego wzgárdźili/ y záprzeli ſie ślubow iego/ á w práwiech iego wiáry nie mieli/ y vczynkow iego nie wykonawáli. Dla 26 tego Ezdráſſu tßcze rzeczy tßczym/ á pełne pełnym.

Oto czás przydzie/ y bedzie to kiedy przyyda známioná ktorem opowiedział tobie/ y vkaże ſie oblubienicá/ y vkázuiac ſie bedzie vkazána ziemiá/ 27 ktora teraz zákrywáia: á kożdy ktory wybáwion bedzie z przerzeczonych 28 złych rzeczy/ ten vyrzy dziwy moie. Abowiem bedzie obiáwiony ſyn moy IESVS/ ſtemi ktorzy z nim ſa: á beda ſie weſelić ći ktorzy pozoſtáli/ we czte- 29 rzy ſtá lat. Y bedzie po tych leciech/ że vmrze ſyn moy CHRIſtus, y wßyſcy 30 ktorzy dech máia ludźie: y obroći ſie świát w ſtáre milczenie przez ſiedm dni/ iáko w pierwßych ſadziech/ ták iż żaden nie bedzie zoſtáwion. A po 31 ſiedmi dni ſtánie ſie iż bedzie wzbudzon wiek ktory ießcze ſpi/ y vmrze ſká- 32 żony: y ziemiá przywroći te ktorzy w niey ſpia/ y proch ktore w onym milczeniu mießkáia/ y komorki wydádza one ktore im ſa zwierzone duße. 33 Y ziáwi ſie Nawyżßy ná ſtolcu Sadowym/ y przemina nedze/ á długo- 34 myſlność ſie zbierze. Tylko ſam ſad zoſtánie/ prawdá bedzie ſtáłá/ á wiá- 35 rá ſie zmocni/ y vczynek bedzie náſládował/ á zapłátá bedzie vkazána/ y ſpráwiedliwości beda czuły/ á nieſpráwiedliwości nie beda pánowáły.

36 Tedym rzekł: Napierwßy Abráhám zá Sodomity ſie modlił/ potym 37 Moizeß zá oyce ktorzy ná pußczey zgrzeßyli/ y ktorzy po nim byli zá lud 38 Izráelſki/ zá dni Achází/ y Sámuelá/ y Dáwidá zá porażke/ á Sálomon 39 zá one ktorzy przyßli ná poświecenie/ y Eliaß zá temi ktorzy deßcz wźie- 40 li/ y zá vmárłego áby ożył/ á Ezechiaß zá lud we dni Sennácherybá/ á

Ge: 18. v. 23.
Exo: 32. v. 11.
2. Re: 24. v. 17.
2. Pa: 6. v. 14.
3. Re: 17. v. 21.
& 18. v. 25.
4. Re: 19. v. 15.

mnodzy zá mnogie. A ták iesliż teraz gdy skáżá zrostá / y niespráwiedli- 41
wość sie rozmnożyłá / á modlili sie spráwiedliwi zá grzeszne: czemu y te-
raz ták nie bedzie? Y odpowiedział mi / y rzekł: Niniejszy wiek nie iest 42
końcem/ sławá w nim częstá trwa: dla tego modlili sie zá mdłe. Abo- 43
wiem dzień Sadny bedzie końcem czásu tego/á początkiem czásu przyszłey 44
nieśmiertelności/gdzie przeminie skáżitelnosc/zniszczeie niestromność/od-
ciete bedzie niedowiárstwo. Ale wzrośćie spráwiedliwość wznidzie prá- 45
wdá/ ná ten czás bowiem żaden niebedzie mogł zbáwić onego/ktory zgi-
nał/ áni ponorzyc onego ktory zwyciężył.

Y odpowiedziałem rzekac: Tác iest pierwsza moiá mowá y ostátnia/ 46
iż lepiey było Adámowi nie dáwáć ziemie: álbo wiec iuż dawszy/ záhá- 47
mowáć go áby nie grzeszył. Abowiem co tego zá vżytek ludziom żyć wni- 48
nieyszym wieku w smutku/á po śmierci spodziewáć sie karánia? O ty A-
dámie cożeś vczynił? Bo ieslis ty zgrzeszył/ nie tylko samego ciebie sstał 49

Rom: 5. ℣ 2.

sie ten vpadek / ále y nász ktorzysmy z ciebie poszli. Abowiem co nam te-
go zá korzyść / iż nam obiecano nieśmiertelny wiek: gdyżesmy my czynili 50
smiertelne vczynki? A poniewász nam opowiedziána iest wieczna ná- 51
dzieiá: á coż gdysmy sie my nagorszy stali prożnymi. A iż nam odłożone 52
sa przybytki zdrowia y bespieczności: gdyżesmy my źle obcowáli. A iż
złożona iest sławá Naywyższego / áby broniłá tych ktorzy pozno obco- 53
wáli/ álesmy my co gorszemi drogámi chodzili. A iż okazány bedzie ray/
ktorego owoc nienáruszony trwa/w ktorym iest bespiecznosc y lekárstwo 54
gdyż my tám nie wnidziemy. Bosmy ná niewdziecznych mieścách cho- 55
wáli sie. A iż nád gwiazdy beda sie łsnac oblicza onych/ ktorzy powścia- 56
gliwość mieli. A oblicza násze nád ciemności czarne. Bosmy żywiac nie
myslili o tym/gdysmy nieprawie czynili/że poczniemy po śmierci cierpieć. 57
Odpowiedział/ y rzekł: To iest wymysł boiu/ ktory bedzie boiował/ ten 58
ktory sie ná ziemi rodził człowiek: iż iesliby był zwyciężony áby cierpiał 59
coś powiedział. A iesliby zwyciężył/weźmie to co powiádam: bo toć iest
żywot/o ktorym Moizesz powiádał poki żył/mowiac do ludu: Obierz so- 60

Deu: 30. ℣ 19.

bie żywot/ ábyś żył. Ale mu nie vwierzyli/ ále áni po nim Prorokom: ále 61
áni mnie ktorym mowił do nich: bo nie byłoby smetku ku zátráceniu ich/
iáko bedzie rádość nád onymi/ktorzy sie dáli náwieść ku zbáwieniu. Od- 62
powiedziałem / y rzekłem: Wiem Pánie/ iż názwan iest Nawyższy miło-
siernym/ stadże sie nád tymi zmiłuie / ktorzy ieszcze ná świát nie przyszli/ 63
áże sie też zmiłuie nád onymi ktorzy sie obieráia w zakonie iego: á nie v- 64
kwápliwy iest / iż długie oczekawánie dawa tym ktorzy zgrzeszyli/ iáko 65
swemu stworzeniu: y szczodry iest/ ábowiem chce dárowáć ile komu po- 66
trzebá: y mnogiego miłosierdzia / bo rozmnaża wielce miłosierdzie tym 67
ktorzy niniejszy sa/y ktorzy przemineli/y ktorzy máia ieszcze być. Bo gdzie-
by on nie rozmnożył miłosierdzia swego/wszákby nie był ożywion świát 68
z tymi ktorzy beda dziedziczyć ná nim. Y odpuszcza: bo gdzieby on nieod-
puścił z dobroci swey / áby sie vlżenie sstało tym ktorzy nieprawość czy-
nili z ich nieprawości/niemogłáby z tysiacá dziesiata część ludzi być ożży- 69
wioná. A Sedzia gdzieby nie przeyźrzał tym ktorzy vzdrowieni sa sło- 70
wem iego / á nie wygłádził mnostwá sporow / wszákby snadź nie zostáło
z niezliczney wielkości/ iedno bárzo máło.

Kápit: 8.

¶ Acżkolwiek pan Bog rzeczon miłosiernym ná tym świecie dla grzesznych/
wszákoż wiecey bedzie potepionych/ niżli zbáwionych.

Y odpo-

1 ODpowiedźiał mi/ y rzekł: Ten wiek vczynił
2 Nawyżſzy dla wielu/ á przyſzły dla niewielu. A powiem przed tobą podobieńſtwo Ezdráſzu. Iáko ty będźieſz pytał źiemię/ á powieć tobie/ żeć da źiemie dáleko więcey/ z ktoreyby był gárniec/ á trochę proſzku/ z ktorego bywa złoto: Tákćiſą y vczynki ninieyſzego wieku.
3 Mnodzy ſą ſtworzeni/ ále máło ich będźie zbáwionych. Odpowiedźiałem/ y rzekłem:
4 Połkni tedy duſzo zmyſł/ á pożrzy co ſmákuie. Abowiem
5 zſzedłeś ſie byś vſłuchał/ á chcąc prorokowáć. Boć nie dano tobie czáſu/
6 iedno tylko żyć. O Pánie/ ieſli niedopuśćiſz ſłudze twemu/ ábyſmy ſie modlili przed tobą/ á żebyś nam dał naśienie ſercu/ á ſmyſłowi dobrą ſpráwę/ ſkądby mogł bydź owoc/ ſkądby mogł żyć wſzelki náruſzony: y ktoż będźie mogł znośić mieyſce człowiecze?
7 Bo ty ſam ieſteś/ á my wſzyſcy ieſteſmy iedno tworzenie rąk twoich/ iákoś mowił:
8 y iákoż teraz w żywoćie máćierzyńſkim ſpráwione ieſt ćiáło/ y dawaſz członki: záchowano bywa w ogniu/ y w wodźie ſtworzenie twoie:
9 y przez dźiewięć kśiężycow ćierpi twoie tworzenie/ twoie ſtworzenie ktore w nim ſtworzone ieſt: áże y ono záchowywa/ co bywa záchowywano/ oboie będźie záchowáne.
10 A záchowány żywot/ nikiedy záśię wydáie te rzeczy/ ktore w nim zroſły.
11 Boś roſkazał członkom/ to ieſt pierśiam/ áby dawáły mleko vżytek pierśi/
12 áby ſie to karmiło co ſtworzono ieſt/ áż do czáſu niektorego/ á potym ábyś go ſpráwnym vczynił twemu miłoſierdźiu.
13 Odchowałeś go twoią ſpráwiedliwośćią/ y wyćwiczyłeś w zakonie twoim/ y karałeś go twym rozumem:
14 y vmorzyſz go iáko ſwe ſtworzenie: á ożywiſz go/ iáko vczynek twoy.
15 Ieſliż więc tego zátráćiſz/ ktory ták wielką pracą ſtworzon ieſt/ zá twym roſkazánim łatwie to zrzędźić/ áby y to co ſie ták vſtawáło/ było
16 záchowano. A teraz Pánie będę mowił. O káżdym człowiecze ty lepiey wieſz.
17 A o ludu twoim/ prze ktory boleię: y o dźiedźictwie twym/ dla ktorego ią płácżę:
18 y o Izráelu/ dla ktorego ſmutny ieſtem: y o Iákobie/ dla ktorego żáłuię:
19 á prze to pocznę ſie modlić przed tobą ſam záśię/ y zá nie: bo widzę vpadki náſze/ ktorzy mieſzkamy ná źiemi. Alem ſłyſzał o prętkośći Sędźiego ktory ma być.
20 Przeto vſłyſz głos moy/ y zrozumiey mowę moię/ á będę mowił przed tobą.

Początek ſłow Ezdráſzowych pirwey niżli był wźięt.
21 Y rzekłem: Pánie ktory mieſzkaſz w wieku/ ktorego oczy podnieſione ſą ku wirzchnim rzeczam/
22 y ná powietrze/ y ktorego Tron ieſt myſlą nie ogárniony/ y ſławá nie poięta: przy ktorym ſtoi woyſko Angiołow drżąc/
23 ktorych záchowánie w wietrze y w ogniu obráca ſie/ ktorego ſłowo prawdźiwe/ y powieśći trwáłe:
24 ktorego roſkazánie mocne/ á roſpráwienie ſtráſzne/ ktorego poyźrzenie wyſuſza przepáśći/
25 á zágniewánie czyni zwiedniáłe gory/ y prawdá świádectwo wydawa.
26 Wyſłuchay modlitwę ſługi twego/ á przyimi w vſzy proźbę ſtworzenia twoiego.
27 Bo pokim żyw/ będę mowić: y poki co rozumiem/ będę odpowiádał.
28 Nie pátrz ná wykroczenia ludu twego/ ále ná te ktorzy tobie w prawdźie ſłużą. Ani poglądáy ná złoſliwe chući narodow/
29 ále ná te ktorzy twoie świádectwá z boleśćiámi ſtrzegli/ áni rozmyſlay/ ktorzy przed oblicznośćią twoią fáłeſznie ſie obchodźili/
30 ále pomni ná te ktorzy z woli twoiey boiaźń poználi. Ani chćiey zátráćić tych ktorzy bydlęce obyczáie mieli/ ále pátrz ná one ktorzy zakon twoy iáſnie vczyli.
31 Ani ſie gniewáy ná one ktorzy gorſzy niżli beſtye ſą oſádzeni/ ále miłuy ony ktorzy záwżdy w twey ſpráwiedliwośći y ſławie duffáią. Abowiem my y oycowie náſzy ná tákie choroby choruiemy. A ty dla nas grzeſznych/

ßnych/miłoſiernym bedzieß názwan. Bo ieſli bedzieß raczył zmiłowáć ſie 32
nád námi/ tedy cie miłoſiernym beda zwáć/ á zwłaßczá nád námi ktorzy 33
nie mamy vczynkow ſpráwiedliwych. Boć ſpráwiedliwi / ktorzy máia
wiele vczynkow dobrych odłożonych/ z ſwych włáſnych vczynkow wez- 34
ma zápłáte. Co bowiem ieſt człowiek/żebyś ſie nań miał gniewáć? álbo 35
7.Re:8.℣ 46. ten narod ſkáźitelny/ żeby ſie miał ták gorlić z niego? Zaprawdeć żaden
2.Pa:6.℣ 36. nie ieſt z tych ktorzy ſie zrodźili/ żeby kiedy źle nieczynił/ y z tych ktorzy cie 36
wyznawáia/by kiedy nie wykroczył. W tym záiſte zwiáſtowána bedźie
ſpráwiedliwość y dobroć twoiá Pánie/gdy ſie nád temi zmiłuieß/ktorzy
niemáia poſtáci dobrych vczynkow.

Y odpowiedźiał mi/y rzekł: Dobrześ poniekad mowił/á podług ſłow 37
twoich/ták ſie też ſſtánie. Iż niebede w prawdźie myſlił ná ſtworzenie o- 38
nych/ktorzy zgrzeßyli przede śmiercia/przed ſadem/ przed zátrácenim: ále
Gene:4.℣ 4. ſie bede kochał w ſtworzeniu ſpráwiedliwych/y bede też pámietał ná piel- 39
Mat: 13.℣ 4. grzymowánie/y ná zbáwienie/y ná wźiecie odpłáty. A ták iákom mowił 40
& 20. ℣ 16. ták y ieſt. Abowiem iáko oracz miece ná ziemie oſiewke obfita / y ßczepia 41
mnoſtwo ßczepi/ ále podczás nie wßyſtko co wyśiał dochowano bywa/
áni wßyſtko co wßczepił przyimie ſie: ták y ci ktorzy ná świecie náſiani
ſa/ nie wßyſcy beda zbáwieni.

Y odpowiedźiałem/y rzekłem: Ieſlim pozyſkał łáſke / niechay mowie: 42
Ktorym obyczáiem naśienie oraczowo/ ieſli nie wznidźie/ álbo nie bedźie 43
miáło dżdżu twego czáſu ſłußnego / álbo gdyby wyprzáło od wielkośći
dżdżá/tedy ginie: takież y kożdy człowiek / ktory rekámi twemi ſtworzo- 44
ny ieſt/y ty iemu obrázem miánowány/bo ieſteś mu przypodoban/dla kto-
regoś wßyſtko ſtworzył/y przyrownałeś gi naśieniu oraczowemu. Nie 45
gniewayże ſie ná nas/ ále przepuść ludu twemu/y śmiłuy ſie nád dźiedźic-
twem twoim. Bo ty nád ſtworzeniem twoim litość okázuieß. 46

Odpowiedźiał ku mnie/y rzekł mi: Co ieſt ninieyße/to ninieyßym/á co 47
przyßłego / bedacym. Bo wielec ießcze nie doſtáie / byś miał miłowáć
ſtworzenie moie wiecey niż ia: á ktobie y onemu czeſtokroć przybliżałem 48
ſie/ále nieſpráwiedliwym nigdy. Ale y w tym dźiwnym ieſteś v Nawy- 49
ßego/ iżeś ſie vpokorzył iáko ná cie ſłußa/ á nie oſadźiłeś ſie być godnym/ 50
ábyś był miedzy ſprawiedliwymi wielce vwielbion. Przetoż nedze mno-
gie/y mizernymiſie ſſtána oni ktorzy mießkáć beda ná świecie oſtátecznych 51
czáſow/że w wielkiey pyße chodźili. A ty o ſobie rozumiey/y o podobnych 52
ſobie ßukay ſławy. Boć wam otworzony ieſt Ray/wßczepiono ieſt drze-
wo żywotá/zgotowány ieſt przyßły czás/przypráwioná ieſt obfitość/zbu-
dowáne ieſt miáſto/doświadczone odpoczynienie/ dokonána ieſt dobroć/
y wypráwioná madrość. Korzeń złego zápieczetowan ieſt przed wámi: 53
choroba y mól/ſchowáne ſa przed wámi/y do piekłá vciekło ſkáżenie w zá- 54
pámietániu. Przemineły boleśći/y ziáwion ieſt ná oſtátku ſkarb nieśmier- 55
telnośći. Nie przyczyniayże wiecey / pytáiac ſie o mnoſtwie tych kto- 56
rzy gina. Bo y ći wźiawßy świebode / wzgárdźili Nawyßego / y zákon 57
iego porzućili / á drogi iego opuśćili. Ktemu ießcze ſpráwiedliwe iego 58
Pſal: 13. ℣ 1. potłoczyli/y mowili w ſercu ſwoim. Nie máß Bogá / á záprawde wie- 59
& 52. ℣ 1. dzac że vmieráia. Bowiem iáko was przyima one przerzeczone rzeczy:
ták ich prágnienie y meká/ktore ſa im nágotowáne/ábowiem niechćiał/áby 60
miał być człowiek zátrácon. Ale y ći ktorzy ſtworzeni ſa/ſplugáwili imie
onego ktory ie vczynił: y nie byli wdźieczni onemu / ktory im nágotował 61
żywot. Dla tegoż ſad moy teraz ſie przybliża. Czegom nie wßyſtkim oká- 62
zał/iedno tobie/á tobie podobnym nie wielu. Tedym odpowiedźiał/y rze-
kłem:

63 kłem: Oto teraz Pánie okazałeś mi bárzo wiele známion/ ktore pocżnieſz
czynić oſtátecżnych cżáſow: áleś mi nie okazał ktorego cżáſu.

Kápit: 9.

¶ Sady Boſkie iáko y inne iego wielkie ſpráwy/vprzedzą niektore známioná.

1 Odpowiedział mi / á rzekł: Mierz mierząc cżás
2 ſam w ſobie: y będzie gdy vyźryſz / gdy iuż przeminie cżeść iá-
ka známion tych/ ktore ſą tobie opowiedziáne/ tedy zrozumieſz
że iuż ieſt ten cżás/ ktorego pocżnie Nawyżſzy náwiedzáć świát / ktory
3 od niego ieſt ſtworzony. A kiedy da ſie widzieć ná ſwiecie/zruſzenie mieyſc
4 y ludzi ſtrwożenie: tedy porozumieſz/iż o tych mowił Nawyżſzy/ode dni
5 ktore były przed tobą od pocżątku. Bo iákoć káżda rzecz ktora ieſt ſtwo-
rzoná ná świecie/ma pocżątek/tudzież y dokonánie/á to ſkończenie ieſt iá-
6 wne: ták y cżáſy v Nawyżſzego pocżątki máią iáſne w cudách y mocách/ y
7 ſkończenia w ſkutkách y známionách. Y będzie/że káżdy ktory będzie zbáwion/
y ktory będzie mogł vyść przez vcżynki ſwoie/y przez wiárę ktorąśćie
8 vwierzyli/ vchroni ſie przerzecżonych niebeſpiecżnośći/y vyźrzy zbáwienie
moie w ziemi moiey/ y w gránicách moich / bom ſie poświęcił od wieku.
9 Ná ten cżás będą litowáć / ktorzy tu teraz źle vżywáli drog moich: y w
10 mękách będą mieſzkáć/ći ktorzy ie odrzucáli zgárdziwſzy. Bo ći ktorzy mię
11 niepoználi / poki żyli dobrodzieyſtwá otrzymáli: y ći ktorzy ſie brzydzili
12 zakonem moim / poki ieſzcże mieli ſwiebodę / y poki ieſzcże mieli gotowe
mieyſce pokuty/ nie wyrozumieli/ ále wzgárdzili: ći muſzą po śmierći w
13 męce poznáć. A ták ty niechćiey być ták ieſzcże dwornym/byś miał pytáć/
co zá męki niepobożni będą ćierpieć: ále owſzem ná to pytay / iáko ſprá-
wiedliwi będą zbáwieni/y ktorych ieſt świát/y dla ktorych świát/y kiedy.
14 Y odpowiedziałem/y rzekłem: Mowiłem niegdy/y teraz mowię/y po-
15 tym będę mowił: iż więcey ieſt tych ktorzy giną / niżli tych ktorzy będą
16 zbáwieni: ták iáko ſie mnoży nawálność nád krople. Odpowiedział mo- Mat:10. ✠ 6.
17 wiąc do mnie: Iáka rola tákie y naśienie. Y iákie kwiatki/tákie y bárwy:
y iáki robotnik táka y robotá: y iáki oracż/tákie y oránie: bo cżás był wie-
18 ku. A teraz gdym gotował tym ktorzy teraz ſą/przedtym niżli ſie ſtał świát
ná ktorymby mieli mieſzkáć/a żaden mi ſie nie záſtáwił. Bo ná on cżás ká-
19 żdy/ále teraz ludzi ſtworzonych ná tym świecie ſpráwionym/y w żniwie
nie vſtawáiącym/y zakonu niewybádánym/ popſowáły ſie obycżáie ich.
20 Y oglądałem świát / á oto byłá nieprzeſpiecżność dla myſli ktore ná nim
21 przyſzły. Vyźrzałem to / y przepuśćiłem mu bárzo: y záchowałem ſobie
22 ziárno z groná/y ſzcżepy z pokolenia mnogieg. Niechaſz tedy zginie mno-
ſtwo / ktore ſie bez przycżyny národziło / á niech zoſtánie ziarnko moie/ y
23 ſzcżep moy: bom z wielką prácą dokonał. A ty ieſli ſie wdaſz w rzecz ſiedm
24 dni ieſzcże/á nie będzieſz ſie w nie pośćił: poydzieſz ná pole zákwitłe gdzie
domu niemáſz budowánego: y będzieſz iadł/ ále tylko kwiatki polne/mię-
25 ſa áni vkuśiſz/y winá pić nie będzieſz/iedno tylko kwiáty. Proś nawyſz-
ſzego bez przeſtanku/tedyć przyidę do ćiebie/y będę mowić z tobą.
26 Y ſzedłem iáko mi rzekł ná pole/ktore zową Ardát/y śiedziałem tám w
kwieciu. A pożywałem ziół polnych/y náiadłem ſie ich do ſytośći. Y ſtá-
27 ło ſie po ſiedmi dni/á iam śiedział ná śienie/á ſerce moie kłopotáło ſie we
28 mnie/iáko y pierwey. Y otworzone ſą vſtá moie/á pocżąłem mowić przed
29 Nawyżſzym / y rzekłem: O Pánie / ty wyiáwiáiąc ſie nam/ vkazałeś ſie Exo:19. ✠ 18 & 24. ✠ 3.
oycom

oycom náſzym ná puſzczey/ ktora y bezdrożna ieſt y niepłodna/kiedy wy- 30
chodźili z Egiptu. Y mowiłeś mowiac: Ty Izráelu ſłuchay mie/ y ná- 31
śienie Jákobowe/pilnie bácz ná słowá moie. Oto ia rozśiewam w was
zakon moy/á vczyni w was pożytek/á bedziećie vwielbieni przezeń ná wie- 32
ki. Abowiem oycowie wáſzy wźiawſzy zakon/ nie chowáli go / y przy-
kazáń moich nie ſtrzegli: y ſtał ſie owoc zakonu niepłodny/bowiem nie- 33
mogł/ iż twoy był. A ták/ ci ktorzy zakon wźieli/pogineli/ nie ſtrzegac te- 34
go co w nich wśiano było. A pátrz żeć ták biegiem poſpolitym bywa/ iż
gdy przyymie w śie źiemiá naśienie/ álbo morze okret / álbo naczynie iáki
pokarm álbo napoy: tedy gdy ſie ſkáźi ono w co záśiano/álbo w co wło- 35
żono było/że y to poſpołu co wśiano ieſt/álbo wſypano ieſt/álbo co przy-
ieto ieſt/káźi ſie y niſzczeie/á one rzeczy przyiete iuż nie trwáia v nas. Ale 36
nam nie ták ſie ſtáło. Abowiem my ktorzyſmy zakon przyieli / grzeſzac 37
zginelichmy/y ſerce náſze ktore zakon przyieło: ále zakon nie záginał/ále zo-
ſtał w ſwym vśiłowániu.

A gdym to mowił w ſercu ſwoim/poyźrzałem oczymá ſwemi/y vyźrza- 38
łem niewiáſte po práwey ſtronie/ á oná nárzeka/ y płácze z krzykiem wiel-
kim/ á ná vmyſle bárzo bolála / odźienie ná niey potárgáne / y popioł ná
głowie iey. Y opuśćiłem one myſli/w ktorem ſie był wdał/ á obroćiłem ſie 39
k niey/ y rzekłem do niey: Y przecz ták płáczeſz? á przecz ták żáłuieſz ná v- 40
myſle ſwym. Y rzekłá do mnie: Niechay mie Pánie moy/ niech śiebie ſá- 41
má opłácze/á przydam wiecey boleśći: bom bárzo gorzkiego teraz vmy-
ſłu/y poniżonam bárzo. Y rzekłem do niey: Cożći ſie ſtáło? powiedz mi. 42
Rzekłá do mnie: Byłám niepłodna ſłużebnicá twoiá / á nie rodźiłám be- 43
dac zá meżem trzydźieśći lat. A ia záiſte ná káżda godźine/ y ná káżdy dzień 44
przez te trzydźieśći lat/proſze Nawyżſzego w nocy y we dnie. Y ſtáło ſie po 45
trzydźieśći lat/wyſłuchał mie Bog ſłużebnice twoie/ y poyźrzał ná poko-
re moie/y obaczył ná fráſunek moy/ y dał mi ſyná: tedy kochałám ſie z te-
go bárzo y ia ſamá/y maż moy/y wſzyſcy mieſzczánie moi/y czćilichmy z te- 46
go bárzo Mocnego. Y wychowałam go z wielka praca. Potym ſtáło ſie 47
gdy doroſł/y przyſzedł czás áby poiał żone/ſpráwiłám mu weſele.

Kápit: 10.

¶ Przez niewiáſte płácząca/y záśie weſoła známionowano Jeruzálem.

I ſtáło śie/gdy wſzedł ſyn moy do łożnice ſwoiey/ 1
padł y vmárł: y wywroćiliſmy wſzyſcy świátłá/á wſtáli w- 2
ſzyſcy mieſzczánie moi áby mie ćieſzyli/ y odpoczynełám do dru-
giego dniá áż do nocy. Y ſtáło ſie/ gdy ſie wſzyſcy vpokoili/ ći ktorzy mie 3
ćieſzyli ábych ſie vſpokoiłá: wſtáłám w nocy y vciekłám: y przyſzłám iá- 4
ko mie baczyſz ná to pole: y myſle ſie iuż niewroćić do miáſtá / ále tu zo-
ſtáć: ále áni ieść/áni pić/iedno bez przeſtanku żáłowáć/y pośćić poki nie- 5
vmre. Y opuśćiłem one mowe w ktoram ſie był wdał / á odpowiedźiá- 6
łem iey z gniewem/y rzekłem: O ſzalona nád wſzyſtkie niewiáſty/za nie- 7
widziſz łkánia náſzego/ y co ná nas przypada? Abowiem Syon mátká
náſzá wſzelákim ſmutkiem fráſuie ſie/y poniżoná ieſt wielkim poniżeniem/ 8
á płácze rzewno. A teraz poniewaſz wſzyſcy płáczemy y ieſteſmy ſmutni: 9
bowiemeſmy wſzyſcy záſmuceni: á ty dla iednego ſyná ták ſie ſmeciſz? Zo-
pytay iedno źiemie/tedyć powie: iż tá ieſt ktoraby miáłá płákáć vpádu ták 10
wiela tych/ ktorzy ſie ná niey rodza. A z niey wſzyſcy od pocżatku ſa zro-
dzeni/

dzeni/y ini náſtáná: á oto málem wßyſcy ná zátrácenie idą/y ná zginienie
11 wiele ich odchodzi. Y ktoż tedy więcey ma płákáć/ ieſli tá ktora ták wiel-
kie mnoſtwo ſtráciłá/czyli ty ktora dla iednego ſię kłopoczeß? Ale ieſli mi
12 rzeczeß: Iż nie ieſt płácz moy podobny ziemi/ żem ia owoc żywotá mego
13 ſtráciłá/ ktorym z boleśćiámi poczęłá y porodziłá: á ziemiáć podług dro-
gi ziemſkiey/y odeßło ná niey mnoſtwo ninieyßé/iáko ſię przytráfiło. A ia
14 tobie powiádam/iákoś ty z boleśćią porodziłá/ ták y ziemiá dawa owoc
15 ſwoy człowiekowi od początku/ onemu ktory ią vczynił. A ták teraz zá-
trzymay ſamá w ſobie boleść ſwą/á znoś mocnie te przypadki ktore cię do-
16 tknęły. Bo ieſli będzieß mieć zá ſpráwiedliwe vłożenie Boże/y ráde iego
17 ſwego czáſu przyimieß/y w tákowych rzeczách będzieß pochwaloná. Idź-
że tedy do miáſtá do męża twego.
18 Tedy mi rzekłá: Nie vczynię áni poydę do miáſtá/ále iuż tu vmrę. A v-
19 myśliłem ießcze mowić do niey/ y rzekłem: Niechćiey ták czynić iáko mo-
20 wiß/ ále pozwol námawiáiącemu. Bo iáko wiele ieſt vpádow Syon?
21 Bądź poćießoná dla boleśći Ieruzálem. Widźiß dobrze/żeć Swiątnicá
náßá ſpuſtoßáłá/ y Ołtarz náß rozwálon/ y Kośćioł náß zburzon ieſt/
22 y Zołtarz náß poniżon ieſt/y chwałá vmilknęłá/y rádość náßá rozſypáłá
ſię/ y świátło lichtarzá náßego zgáßone ieſt/ y Archá zakonu náßego ro-
zerwána ieſt/y święcone rzeczy náße ſplugáwione ſą/á imię ktorego wzy-
wano nád námi/ málem zgwałcone ieſt/ y dźiatki náße pohánbione ſą/
y Kápłáni náßy popaleni ſą/ y Lewitowie náßy w niewolą zágnáni/
y pánny náße ſplugáwione ſą/á niewiáſty náße gwałt ćierpiáły/ y ſprá-
wiedliwi náßy pochwyceni ſą/ y dźiatki náße potrácone ſą/á młodzieńcy
23 náßy ſłużyli/y mocarze náßy zemdleli/ á co ná dewßyſtko więtßego ieſt/
oſobliwy znák Syon/że vſtąpiło ſławy ſwoiey. Bo y wydáne ieſt w ręce
24 tych ktorzy nas nienawidzą. Ty tedy otrząśni twoy ſmutek wielki/y odłoż
od śiebie mnoſtwo boleśći/áby ſię záś nád tobą ſmiłował mocny/y odpo-
czynienie tobie vczyni Nawyżßy/ odpoczynek od prace.
25 Y ſtáło ſię gdym do niey mowił/ oblicze iey rozświećiło ſię nagle/ y po-
ſtáwá á wzrok iey był błyſkáwy/ták żem ſię iey lękł wielce/y myśliłem co-
26 by to było? Alić oto nagle wypuśćiłá głos wielki/ pełny boiáźni/ iż ſię
27 ziemiá trzęſłá od krzyku oney niewiáſty. Y vyźrzałem/á ono mi ſię iuż wię-
cey niewiáſtá nie vkazáłá/ále miáſto budowano/ y mieyſce mi vkázowá-
no z gruntow wielkich: tedym ſię lękł y záwołałem głoſem wielkim/y rze-
28 kłem: Gdzie ieſt Angioł Vryel/ktory z przodku był przyßedł do mnie? bo
on mi kazał przyść w mnoſtwie w záchwyceniu rozumu tego/y ſtał ſię ko-
29 niec moy ná ſkáżenie/ á modlitwá moiá w pohánbienie. A gdym ia to
30 mowił/álić przyßedł do mnie/y vyźrzał mię: á otom iuż leżał iáko vmár-
ły/ y rozum moy zináczył mi ſię/ tedy mi viął práwą rękę/ y pośilił mię/ y
31 poſtáwił mię ná nogi moie/á rzekł mi: Coć ſię dźieie czemuć ſię ták záſmu-
ćił rozum twoy/y zmyſł ſercá twego? y czemu ták zſobą trwożyß? Y rze-
32 kłem: Iżeś mię opuśćił/á iam vczynił podług ſłow twoich/ y wyßedłem
ná to pole/ á otom widźiał/y widzę czego wyſłowić niemogę. Y rzekł do
33 mnie: Stań iáko mąż/á vpomnię cię. Y rzekłem: Mow ty Pánie moy ku
34 mnie/á nie odſtępuy odemnie/ábym dármo nie vmárł: bom widźiał cze-
35 gom niewiedźiał/ y ſłyßę czego niewiem. Alboć moy zmyſł mię myli/czyli
36 ſię ſni dußy moiey? A ták teraz ćię proßę/ábyś okazał ſłudze twemu to zá-
37 chwycenie teráźnieyße. Odpowiedźiał/ y rzekł do mnie: Słuchay mię/ á
38 náuczę ćię/y powiem ći o tym/czego ſię boiß: boć Nawyżßy obiáwił tobie
39 táiemnice wielkie. Widźiał vprzeymą drogę twoię/ żeś ſię bez przeſtánia
fráſował

Sup: 4. v. 1.

fráſowal o lud twoy/ y bárzoś żáłował Syonu. A ták to ieſt wyrozu- 40
mienie widzenia tego/ ktorec ſie vkazáło przed máluczką chwilą/ ktoraś o- 41
baczył że płácze/ iáleś ią cießyć. A teraz iuż oſoby niewiáſty nie widźiß/ 42
álec ſie vkazáło miáſto ktore budowano: á żeć ſie vſkárżáłá vpádku ſyná 43
ſwego/ to iuż wypráwá ieſt. Tá niewiáſtá ktoraś widźiał/ ieſtci Syon/ 44
á iákomći rzekł/ ktora y teraz ogladaß/ iáko miáſto zbudowáne. A iżći rze- 45
kłá/ że byłá niepłodna trzydzieśći lat/ dla tego/ że było trzydzieśći temu lat 46
kiedy w niey nie byłá ießcze ofiárá ofiárowaná. A ſtáło ſie po trzydzieśći
lat/ zbudował Sálomon miáſto/ y ofiárował ofiáry: toć iuż było/ że nie- 47
płodna porodziłá ſyná. A żeć rzekłá/ iż go wychowáłá z pracą/ to było 48
mießkánie w Jeruzálem. Zec też rzekłá/ iż ſyn moy przyßedßy do łożnice
ſwoiey vmárł/ y przypádłá nań przygodá: to było on vpad/ ktory ſie ſtał 49
miáſtu Jeruzálem. A oto widziałeś podobieńſtwo iego/ á iż ſyná płáká-
łá/ począłeś ią cießyć: á o tych rzeczách co ćię podkáły/ tomći miał powie- 50
dźieć. A teraz widźi Nawyßßy/ żeś ſie z vmyſłu záfráſował/ á że zzupeł-
nego ſercá cierpiß dla niego/ okazałći iáſnosć ſławy iego/ y piekność ozdo- 51
by iego. Bo przetomći był rzekł/ ábyś zoſtał ná polu/ gdźie domu nie zbu- 52
dowano. Bom ia to wiedział/ żeć Nawyßßy poczynał te rzeczy okázo- 53
wáć. Dla tegomci rzekł/ ábyś przyßedł ná pole/ gdźie niemáß gruntu bu- 54
dowánia. Abowiem nie mogło ono mieyſce znośić budowánia/ roboty
ludzkiey/ ná ktorym poczęło ſie było vkázowáć miáſto Nawyßego. A ták 55
ty nie boy ſie/ á niech ſie nie lęka ſerce twoie: ále wnidź/ ogladayże świet-
nosć/ y wielkosć budowánia/ ile może poiąć wzrok oczu twoich: á po- 56
tym vſłyßyß/ ile może ſłuch vßu twych ſłyßeć. Bo ty błogoſłáwieńßy ie- 57
ſteś nád wiela/ y powołaneś ieſt od Nawyßego/ iáko nie mnodzy. A tey 58
nocy ktora ma być z iutrá/ zoſtánieß tu: y vkażeć tobie Nawyżßy widze- 59
nia/ zwierzchnych rzeczy/ ktore vczyni Náwyżßy tym ktorzy mießkáią ná 60
ziemi/ od naposlednieyßych dni. Y ſpałem tám one noc/ y drugą/ iáko mi
był rzekł.

Kápit: II.

¶ Vkazał ſie Ezdráßowi w widzeniu ſtráßny Orzeł/ wßyſtkiego
świátá pánowánie ſobie ſpoſabiáiąc.

WVyźrzałem ſen/ á oto wychodźił z morzá Orzeł/ 1
ktory miał dwánaśćie ſkrzydeł piór/ á trzy głowy. A vyźrzałem 2
że oto rozßyrzał ſkrzydłá ſwoie po wßyſtkiey ziemi/ á wßyſcy 3
wiátrowie niebieſcy deli nań/ á zbieráli ſie. Y vyźrzałem/ álić z onych piór
iego/ wyráſtáły przeko drugie piorá/ á te zakończáły ſie w pioreczká má- 4
luczkie y drobne. Bo głowy iego były ſpokoyne/ á śrzednia głowá więc- 5
ßa byłá niż drugie głowy/ ále y tá odpoczywáłá z drugiemi. Y vyźrzałem
á oto Orzeł leciał ná ſwym pierzu/ y krolował ná ziemi/ y nád tymi ktorzy 6
mießkáią ná niey. A vyźrzałem/ iż mu były poddáne wßyſtkie rzeczy pod
niebem/ y żadny mu ſie nie ſprzećiwiał/ áni ieden z tego ſtworzenia/ ktore 7
ieſt ná ziemi. Y widziałem/ á oto Orzeł wſtał ná páznokty ſwoie/ y wy- 8
dał głos pierzem ſwoim/ mowiąc: Nie wßyſcy záraz czuyćie/ ſpi káżdy 9
ná ſwym mieyſcu/ á czáſem bądźcie czuyni. A głowy náoſtátek niechay zá- 10
chowáne będą. Y vyźrzałem/ że on głos nie wychodźił z głow ieg°/ ále z po- 11
śrzodku ćiáłá iego. Y policzyłem poprzeczne piorá ieg°/ á oto było ich ośm. 12
Y vyźrzałem záś/ álic z práwey ſtrony wſtáło iedno pioro/ y krolowá- 13
ło po wßyſtkiey ziemi. A gdy ták krolowáło/ ſtáło ſie/ że mu przyßedł ko-
niec/ á

niec/ á nie vkazáło śie więcey mieyſce iego: tedy powſtáło záś pioro we⸗
14 dle niego/ y krolowáło. A to długi czás trzymáło. Y ſtáło śie gdy krolo⸗
wáło/ że przychodźił koniec iego/ iż śie też nie vkazáło iáko y pierwſze. Alić
15 głos wypuſzczon ieſt iemu/ mowiąc: Słuchay ty pioro/ktoreś trzymáło
16 przez ták długi czás źiemię. Toć zwiáſtuię tobie/pierwey niż śie poczniesz
17 nie vkázowáć. Zaden po tobie nie będźie trzymáć czáſu twoiego/ ále áni
18 połowice iego. Y podniosło śie trzećie/á trzymáło kśięſtwo iáko y pirwſze
19 y to potym śie nie vkázáło. Toż ták ná wſzyſtkie przychodźiło ine/że kożde
20 zoſobná kśięſtwo trzymáło/potȳ śie záś nievkázowáło. Y vyżrzałem/ á oto
zá czáſem drugie piorá wznośiły śie po práwey ſtronie/áby też y te trzymá⸗
21 ły kśięſtwo: á z tych były ktore ácz trzymáły/ále wnet záś ſchodźiły. Bo y
22 niektore z nich wznośiły śie/ále przedśię nie trzymáły kśięſtwá. Y widźia⸗
łem potym/że śie iuż nie vkázowáłá oná dwánaśćie pior/y dwie ſkrzydle
23 w ktorych piorá były/á nic nie zoſtáło ná ćiele Orłowym/iedno dwie gło⸗
24 wie nie ruſzáiące śie/ á ſześć ſkrzydeł. Y widźiałem że z ſześći ſkrzydeł od⸗
dźieliły śie dwie/ y zoſtáły pod głową / ktora ieſt po práwey ſtronie. Bo
25 cztery zoſtáły ná ſwym mieyſcu. Vyżrzałem też/á oto piorá co pod ſkrzy⸗
26 dłem/ myśliły śie wznieść/ á otrzymáć kśięſtwá. Y vyżrzałem/ że śie iedno
27 pioro podniosło / ále wnet záś zniknęło. A wtore/ rychley niżli pierwſze
28 zniknęły. Potym widźiałem/że one dwie piorá ktore pozoſtáły/ſámy zſo⸗
29 bą myśliły/áby też krolowáły: á zá tym gdy oni myślili/oto iedná z głow
odpoczywáiących / ktora byłá we ſrzodku / ocucáłá: bo tá głowá byłá
30 więczſza niż ktora z onych dwu. Y vyżrzałem/ że śie ſpoiły ony dwie gło⸗
31 wie z tą: álić oto náwroćiłá śie głowá z tymi ktore z nią były/y ziádłá one
32 dwie piorá pod ſkrzydły/ ktore myśliły krolowáć. A tá głowá / przeſtrá⸗
szyłá wſzyſtke źiemię/y pánowáłá nád nią/y tymi ktorzy mieſzkáią ná niey
z pracą wielką/y moc odźierżáłá okręg źiemie/nád wſzyſtkie ſkrzydłá kto
33 re były. Potymem widźiał/ álić oná śrzednia głowá nagle zniknęłá/y tá
34 iáko ſkrzydłá. Ale zoſtáły dwie głowie/ ktore tákież krolowáły ná źiemi/
35 y nád onymi/ ktorzy ná niey przebywáią. Y vyżrzałem/że głowá po prá⸗
wey ſtronie / pożárłá one ktora byłá po lewey.
36 Y vſłyſzałem głos ktory ku mnie mowił: Poyźrzy przećiwko ſobie/á o⸗
37 bácz to co widźiſz. Y vyżrzałem/á ono iákoby Lew záiuſzony z láſu rycżą⸗
cy: y widźiałem/iż wypuſzczał głos człowieczy do orłá. A rzekł temi ſło⸗
38 wy: Słuchay ty/ á będę mowił do ćiebie: á będźie mowił do ćiebie Ná⸗
39 wyżſzy. Zażeś nie ty ieſt ktoryś zoſtał ze czterzech źwierząt/ktorem był ná⸗
znáczył/ áby krolowáły ná świećie moim/y áby przez nie przyſzedł koniec
40 czáſow ich? A czwarty przyſzedſzy/ zwyćiężył wſzyſtkie źwierzętá/ ktore
przeminęły/ y mocą trzymał świát z ſtrachem wielkim: á wſzyſtek okrąg
z pracą bárzo złą/á przebywał przez ták długi czás ná okręgu źiemie z zdrá
41 dą. Y ſądźiłeś źiemię nie wedle prawdy. Boś záſmucał ćiche/y obrażałeś
42 ſpokoyne/y miłowałeś kłamliwe/á pokáźiłeś przybytki tych/ktorzy owoc
czynili/y ſtłumiłeś mury onych/ ktorzy tobie nie ſzkodźili. A wſtąpiłá po⸗
43 twarz twoiá áż do Nawyżſzego/y pychá twoiá/ áż do mocnego. Y wey⸗
44 rzał Nawyżſzy ná hárde czáſy/ á oto śie ſkonáły/y złośći iego wypełnio⸗
45 ne ſą. Przetoż ty Orle/ więcey śie nie vkázuy/ áni ſkrzydłá twoie ſtráſzli⸗
we/ y piorá twoie nagorſze/ y głowy twoie złośliwe/ y páznokćie twoie
46 niecnotliwe / y wſzyſtko ćiáło twoie prożne / áby śie ochłodźiłá wſzyſtká
źiemiá/y przywroćiłá śie wyzwolona z twoiey gwáltownośći/ áby miá⸗
łá nádźieię o Sądźie y miłośierdźiu onego/ ktory ią ſtworzył.

Kápit: 12.

¶ Widzenia przerzeczonego wykład.

Dſtáło ſie / gdy mowił Lew te słowá do Orłá: 1
Vyźrzałem / á oto oná głowá ktora byłá zoſtáłá / á nie vkazáły
ſie czterzy ſkrzydłá ony / ktore kniey przyſtáły / á wznioſły ſie by- 3
ły áby krolowáły: á było kroleſtwo ich liche / y trwogi pełne. Y vyźrza-
łem / że ſie nie vkázowáły / á wſzyſtko ciáło orłowe zápaláło ſie / á lękáłá ſie
ziemiá bárzo. A ia od oney trwogi y od záchwycenia myſli / y od boiáźni 4
wielkiey ocućiłem / y rzekłem duchowi memu: Otożeś ty mnie to vczynił / 5
że ſie bádaſz drog Nawyżſzego. Oto dotychmiaſt ſprácowánym ná vmy-
ſle / y zemdlałem w duchu moim bárzo / ták że przed wielkim ſtrachem / ni- 6
keſą we mnie mocy niemáſz / tákem ſie przeląkł tey nocy. A ták teraz będę 7
ſie modlił nawyżſzemu / áby mie poſilił áż do końcá. Y rzekłem: Pánuiący
Pánie / ieſlim nálazł łáſkę przed oczymá twemi / á ieſlim vſpráwiedliwio-
ny v ciebie / imo inych wiele / á ieſli pewnie wſtępuie proſbá moiá przed 8
oblicze twoie / poſił mie / á oznaym mnie ſłudze twemu wykład / y rozdział 9
widzenia tego ſtráſzliwego / ábyś doſkonále pocieſzył duſzę moię. Ponie-
waſz żeś mie ſobie miał godnym / ktoremubyś okazał oſtáteczne czáſy.
Y rzekł do mnie: Ten ieſt wykład tego widzenia. Orzeł ktoregoś wi- 10
dział wychodzącego z morzá / to ieſt ono kroleſtwo / ktore widział w ſwym 11
widzeniu Dániel brát twoy. Ale nie ieſt iemu wyłożono / bowiem ia to- 12
bie teraz wykłádam. Oto dni przychodzą / á náſtánie kroleſtwo ná ziemi / 13
y będzie ſtrách iego więtſzy niżli wſzytkich kroleſtw / ktore były przed nim.
A będą w nim krolowáć dwánaście krolow / ieden po drugim. Bo wtory 14
gdy pocznie krolowáć / ten będzie trzymał ie przez dłużſzy czás / niżli ktory 15
ze dwunaście. Ten ieſt wykład dwunaście ſkrzydeł ktoreś widział. A 16
głoſu ktorys ſłyſzał że mowił / nie z głow iego wychodząc / ále z poſrzodku 17
ćiáłá iego / ten ieſt wykład. Iż po czáſu kroleſtwá onego / wzniknął ſwary 18
niemáłe / y záchwieie ſie bárzo ku vpádku: iedno przedſię ná ten czás niev-
pádnie / ále vſtáwione będzie ná ſwoy początek. A iżeś widział ośm piór 19
pod ſkrzydły iego / ktore ſie dzierżáły ſkrzydeł iego / ten tego wykład. Po- 20
wſtáną w nim ośm krolow / ktorych czáſy będą lekkie / y látá prętkie / á dwá 21
z nich zginą. A gdy będzie nádchodźił czás śrzedni / czterzey będą zácho-
wáni pod czáſem / gdy ſie pocznie przybliżáć czás iego / áby ſie dokonáło / 22
á dwie będą ná koniec záchowáne. A iżeś widział trzy głowy odpoczy- 23
wáiące / ten ieſt wykład. Ná oſtátku iego / wzbudzi Nawyżſzy trzy krole-
ſtwá / y záś wzowie do nich wiele rzeczy / y pánowáć będą nád ziemią / y 24
nád tymi ktorzy mieſzkáią ná niey z pracą wielką / nád wſzyſtkie ine ktorzy 25
byli przed nimi. Dla tego oni názwáni ſą głowy orłowe. Abowiem ci
będą / ktorzy powtorzą złośći iego / y ktorzy dokonáią poſlednich rzeczy iego. 26
A iżeś widział głowę więtſzą że ſie nie vkázowáłá / ten ieſt wykład tego / 27
bo ieden z nich ná łożu ſwoim vmrze / wſzákże iednák z mękámi. Bo dwu 28
ktorzy będą trwáć / miecz pobije. Iednego bowiem miecz zeżrze / y te ktorzy 29
przy nim: wſzákże y ten od mieczá ná oſtátku pádnie. A iżeś widział dwie
podſkrzydlne piorá wznaſzáiące ſie nád głowę / ktora ieſt ná práwey ſtro- 30
nie / ten ieſt wykład. Ci ſą ktore záchował Nawyżſzy ku końcowi ſwemu
to ieſt kroleſtwo liche / y záburzenia pełne.
Iákoś też widział y lwá / ktoregoś widział z láſá ocucáiącego y ryczą- 31
cego / y mowiącego do Orłá / iże go też karał / y nieſpráwiedliwośći iego
przez

32 przez wßyſtkie mowy iego/ iákoś ſłyßał: toć ieſt wiátr/ ktory záchował Nawyßy ku końcowi ná nie/ y ná niepobożnośći ich: y będzie ie treſktał/ 33 y poráźi przed niemi rozerwánia ich. Abowiem poſtáwi ie ná ſądzie żywo/ y będzie/ że gdy ie zgromi/ tedy ie pokarze/ 34 bo oſtátek ludu mego wyzwoli z nędzą/ ktorzy záchowáni ſą w gránicách moich/ y będzie ie rozweſelał/ dokąd nieprzydzie koniec dzień ſądny/ o ktorym mowiłem do ćiebie z 35 ſprzodku. To maß ſen ktoryś widźiał/ y wykład iego. 36 Tyś tedy ſam był godźien wiedźieć te táiemnice nawyßego. 37 Przeto nápiß to wßyſtko w kśięgi coś widźiał/ y ſchoway ie ná mieyſcu ſkrytym: 38 y náuczyß tych rzeczy co mędrße z ludu twego/ 39 ktorych byś ſercá baczył/ iż mogą poiąć y záchowáć te táiemnice. A ty trway tu iną ſiedm̄ dni/ ábyć było vkazano/ cokolwiek widźiáłoby ſie Nawyßemu/ okázáć tobie.

40 Y ßedł precż odemnie. Y ſtáło ſie/ gdy vſłyßał wßyſtek lud/ że przeßło ſiedm̄ dni/ á iam ſie ießcze nie wrocił do miáſtá/ 41 tedy zeßli ſie wßyſcy od namnieyßego do nawiętßego: á przyßli do mnie/ y rzekli: Cożeſmy zgrzeßyli przećiw tobie/ 42 álbo coſmy ták nieſpráwiedliwego vczynili przećiw tobie/ iże opuśćiwßy nas/ vśiadłeś ná tym mieyſcu? Abowiem tyś nam iedurny zoſtał ze wßech ludźi/ 43 iáko grono z winnice/ y iáko świecá w ćiemnym mieyſcu/ 44 y iáko port/ y okręt záchowan od burzey. Czyli máło mamy ná złych rzeczách/ ktore nas potykáią? 45 Jeſliż nas ty ießcze opuśćiß/ dáleko było lepiey nam/ ábyſmy byli pogorzeli y my/ w zápaleniu Syoná. Bo my nie ieſteſmy lepßymi onych/ ktorzy tám pomárli. Y płákáli z krzykiem wielkim.

46 Tedy ia odpowiedźiałem im/ y rzekł: 47 Miey dobrą nádźieię ludu Jzráelſki/ á nie fráſuy ſie ty domie Jákobow. 48 Abowiem ieſt o was pámiątká przed Nawyßym/ á mocny niezápamiętał was w pokuśie. Bom ia nie opuśćił was/ ánim odßedł od was: álem przyßedł ná to mieyſce/ ábym ſie modlił zá ſpuſtoßenie Syonu/ 49 żebym ßukał miłośierdźia dla vniżenia Swiątnice wáßey. 50 A teraz idź káżdy z was do domu ſwego/ á ia przydę do was po tych dniách. 51 Odßedł tedy lud/ iákom mu kazał do miáſtá. A iam ſiedźiał ná polu ſiedm̄ dni/ iáko mi roſkazał: y pożywałem kwiecia tylko polnego/ źiołká tylko máiąc ſobie zá pokarm przez one dni.

Kápit: 13.

¶ Drugie widzenie vkazano Ezdráßowi/ o mężu ktory z morzá wyßedł z wykłádem iego.

1 Y Stáło śie po śiedmi dni/ że mi śie śniło w nocy. 2 A oto z morzá wiátr powſtawał/ áby zburzył wßyſtkie wáły iego. 3 Y vyźrzałem/ á oto ſie rozmagał on człowiek z tyśiącmi niebieſkimi/ á gdźie twarz ſwą obrácał áby opátrzył/ drżáło wßyſtko co 4 pod nim było widziano: á gdźiekolwiek wychodźił głos z vſt iego/ roſpaláli ſie wßyſcy ktorzy ſłucháli głoſow iego/ 5 iáko odpoczywa źiemiá gdy poczuie ogień. Y widźiałem potym/ á oto zbieráło ſie mnoſtwo ludźi ktorym liczby nie było od czterzech wiátrow niebieſkich/ áby zwalczyli 6 człowieká/ ktory wyßedł z morzá. 7 Y widźiałem/ że ſam ſobie wyrył gorę wielką/ y wlećiał ná nie. 8 Y chćiałem widźieć kráinę/ álbo mieyſce ſkądby wyryta byłá gorá/ á nie mogłem. Potymem záś widźiał/ że oni wßyſcy ktorzy ſie byli zebráli nań/ 9 by go zboiowáli/ báli ſie bárzo/ wßákoż iednák śmieli ſie potykáć. Alić/ gdy vyźrzał gwałtowny popęd mnoſtwá przychodzącego/ niepodnioſł ręki ſwoiey/ áni mieczá dobył/ áni iákiego oręża

 woienne-

woiennego/iedno tylko iákom widźiał/iż wypuśćił z vſt ſwoich iáko dech 10
ogniſty/á zwarg iego duch płomienny/á z ięzyká ſwego wypuſzczał iſkry/
y burze/ y pomieſzáło ſie ono wſzyſtko ſpołu/ on dech ogniſty/ y duch pło- 11
mienny/y gwałtowność burzey/ y wpadł ná ono mnoſtwo popędliwie/
ktore gotowo było wálczyć/y ſpalił wſzyſtkie ták nagle/ iż żadneg niebył-
ło vyżrzeć z onego bez liczby mnoſtwá/ iedno tylko proch/ y ſwad dymu: 12
y widźiałem/y vlękłem ſie. A potym záś widźiałem onegoż człowieká zcho-
dzącego z gory/ y powoływáiącego ku ſobie mnoſtwá inego ſpokoyneg/ 13
y przyſtępowáło do niego twarzy ludzkiey bárzo wiele/ niektorych weſe-
łący ſie/ á niektorych záś ſmęcący ſie: á niektorzy byli związáni/ niektorzy
przywodzący z onych ktorzy byli ofiárowáni: y zániemogłem od wielkie-
go ſtráchu/ potymem ocućił/ y rzekłem:

Tyś od początku okazał ſłudze twemu te dźiwne rzeczy/ y poczytałeś 14
mie być godnym/ ábyś przyiął prośbę moię: przeto ieſzcze teraz vkáż mi 15
wykład tego ſnu. Bo iáko ſie domyſlam w ſmyſle moim/biádá onym kto- 16
rzy byli opuſzczeni w one dni: á dáleko więcey biádá onym/ ktorzy nie ſą
opuſzczeni. Bo ći ktorzy niebyli opuſzczeni/ſmutni byli. Rozumiem teraz 17
ktore rzeczy ſą odłożone ná oſtáteczne dni/á podkáią ie/ ále y tym ktorzy o- 18
puſzczeni ſą. Bowiem dla tego przyſzli w wielkie niebeſpieczności/ y w 19
potrzeby mnogie/ iáko okázuią te ſny. Wſzákże iednák łatwiey ieſt temu/ 20
ktory ieſt w niebeſpieczeńſtwie przyść ku temu/ niżli przeyść/ iáko obłok
od wieku/y teraz widźieć co ſie przygadza w napoślednieyſzym czáſie.

Y odpowiedźiał mi/ y rzekł: Y wykład tego widzenia powiem tobie/ 21
y oczymeś mowił y toć otworzę. Iżeś mi powiedźiał o tych/ktorzy opu- 22
ſzczeni ſą/to ieſt tego wykład. Ktory odeymuie niebeſpieczność w on czás 23
ten ſie ſam oſtrzegł. Ktorzy w niebeſpieczność wpádli/ ći ſą ktorzy máią
vczynki y wiárę ku namocnieyſzemu. Wiedzże tedy/ iż ći więcey vbłogo- 24
ſłáwieni ſą ktorzy pozoſtáli/ niżli oni ktorzy pomárli. Te wykłády wi- 25
dzenia. Iżeś widźiał męża wychodzącego z ſercá morſkiego/tenći ieſt kto- 26
rego záchowywa Nawyżſzy od wielu czáſow/ktory ſam przez ſie wybáwi
ſtworzenie ſwoie: y on rozrządźi te ktorzy pozoſtáli. A żeś widźiał z vſt 27
iego wychodźić/iákoby dech/y ogień/y burzą: á iż nie trzymał mieczá/ áni 28
oręża woiennego: bo pokáźiłá prędkość iego ono mnoſtwo/ ktore było
ná to przyſzło/áby go zwalczyło: ten tego ieſt wykład. Oto dni przycho- 29
dzą/kiedy pocznie Nawyżſzy wyſwobodzáć one ktorzy ſą ná źiemi: á przy- 30
dźie w záchwyceniu myſli ná one ktorzy mieſzkáią ná źiemi. A iedni będą 31
myſlić iákoby drugie zboiowáli/ iedno miáſto drugie miáſto/iedno miey-
ſce/ drugie mieyſce/ á narod powſtánie przećiw narodowi/ y kroleſtwo
przećiw kroleſtwu. A będźie gdy ſie te rzeczy zſtáną/ y przyidą známioná 32
ktoremći vkazał: tedy ná ten czás ziáwi ſie ſyn moy/ktoregoś widźiał iá-
ko męża wſtępuiącego.

Y będźie/ iż gdy vſłyſzą wſzyſtkie narody głos iego/ tedy złoży káżdy 33
woynę ſwoię w kráinie ſwoiey/ktorą miał przećiwko drugiemu: y zbierze 34
ſie w kupę mnoſtwo niezliczne/ iáko ono ktore chćiáło przyść y zwálczyć 35
go. A on będźie ſtał ná wierzchu gory Syon. Syon też przyidźie/y oká- 36
że ſie wſzyſtkim gotowym y zbudowánym/ iákoś widźiał gorę rytą bez 37
rąk. A ten ſyn moy/ będźie karał z tych rzeczy ktore wynálezli Pogáni/ te
ktorzy prze ſwe niepobożności przyſzli w burzą/ á dla złych myſli ſwych 38
przyſzli w męki/ ktoremi poczną być męczeni/ ktore przypodobáne ſą pło-
mieniowi: y zátráći ie bez pracey przez zakon/ktory ogniowi ieſt przyro- 39
wnány. A iżeś widźiał iż zbierał k ſobie ine mnoſtwo ſpokoyne/ te ſą dźie-
ſiećioro

Mat. 24. ℣ 7.

40 śiecioro pokolenia/ktore zábráne są z ziemie swoiey zá dniow Ozeaszá kro-
lá/ ktorego więźniem wiodł Sálmánázár krol Assyriyski: y przeniosł ie
41 zá rzekę/ y zánieśieni są do iney ziemie. A oni dáli sobie tę rádę/ áby o-
puścili mnostwo pogánow/á żeby szli do dálszey kráiny/ gdzie nigdy nie-
42 mieszkał ludzki rodzay: áby ácz nic tám chowáli poświecone sprawy
43 swoie/ktorych nie záchowáli w kráinie swoiey. A weszli przez ciásne we-
44 ścia rzeki Euffráten. Abowiem czynił im ná ten czás Nawyższy známio-
45 ná/y zástáwił nory rzeczne/ áby przeszli. Bo przez one kráinę/ było drogi
46 chodzenia przez pułtorá látá: á one kráinę zowią Arsáret. Tedy mieszkáli
tám áż do ostátecznieyszeg czásu: á teraz zásię gdy poczną zás przychodzić/
47 zástáwi też zás Nawyższy nory rzeki/ żeby mogli przeyść: przetoż widziá-
48 łeś mnostwo z pokoiem. Ale y ći co pozostáli z ludu twego/ ći są ktorzy się
náyduią w gránicách moich.
49 Stánie się tedy gdy pocznie trácić mnostwo onych narodow/ktore się
50 zebráły/ zászczyći te ktorzy zwyciężyli lud: á w ten czás okaże im wielkie
51 á mnogie cudá. Y rzekłem ia: Pánuiacy Pánie/to mi też vkáż/dla czegom
52 widział męża wychodzącego z sercá morskiego. Y rzekł mi: Jáko niemo-
żesz tych rzeczy ktore są w głębokośći morskiey/áni się dowiádáć áni wie-
dzieć: ták niemoże żaden ná ziemi widzieć syná moiego/ábo onych ktorzy
53 przy nim są/ iedno tylko czásu dniá. Ten iest wykład snu tego ktoryś wi-
54 dział/y dla czegoś tu iest sam oświecony. Abowiem opuściłeś swoy/á o-
55 bierałeś się około zakonu moiego/y szukałeś go. Żywot twoy sposobiałeś
56 ku mądrości/á smysł swoy názwałeś mátką/y dla tego okazałemći zapłá-
ty v Nawyższego. Bo po drugich zás trzech dni/będę ine rzeczy do ciebie
57 mowił/á oznaymieć poważne y dziwne rzeczy. Odszedłem tedy/ y zstąpi-
łem ná pole/wielce sławiąc á chwaląc Nawyższego/ z tych dziwow ktore
58 tego czásu czynił/á że gi spráwuie/ y te rzeczy ktore spráwione są pod czá-
sem/y śiedziałem tám trzy dni.

4.Reg:17.✠3
Exo:14.✠21.
Iosue 3.✠15.

Kápit: 14.

¶ Vkazał się Pan Ezdrászowi we krzu/ niektore rzeczy táiemne/ á przyszłe obiáwił mu.

1 Tstáło śię trzećiego dniá/ á iam śiedział pod dę-
2 bem. A oto wyszedł ku mnie głos ze krzá/y rzekł: Ezdrászu/Ez-
drászu. Rzekłem/owo ia pánie: y wstałem ná nogi moie. Tedy
3 rzecze do mnie: Ziawiáiąc ziáwiłem się we krzu/ y mowiłem do Moiże-
4 szá/ kiedy lud moy służył w Egiptcie/ y posłałem go/ á wywiodłem lud
moy z Egiptu/y przywiodłem go ná gore Syná/ y trzymałem go przy so-
5 bie przez wiele dni: y powiedziałem mu wiele dziwnych rzeczy/ á vkaza-
6 łem mu też táiemności czásow/y koniec. Przykazałem mu też mowiąc: Te
7 słowá iáwne vczyniż/ á te táić będzieß. A terazći powiádam: Znáki kto-
8 remći vkazał/y sny ktoreś widział/y wykłády ich ktoreś słyszał/włoż ie w
9 serce swoie. Ty bowiem będzieß przyięt od wszystkich/á obrocisz się/ostá-
10 tni z rádą moią/y z tobie podobnymi/áleżby się dokonáły czásy. Bo świát
11 vtrácił młodość swoię/y czásy przybliżáią się áby się stárzáły. Abowiem
12 ná dwánaście częśći rozdźielon iest świát/ á iuż go przeminęło dziesięć
częśći/y połowicá dziesiątey częśći. A ieszcze go zostáło po połowicy dzie-
13 siątey częśći. A ták teraz rozpraw dom swoy y karz lud swoy/á pocieszay
14 z nich ktorzy poniżeni. A wyrzecz się iuż skáżitelnośći/ y puść od śiebie ś-
miertelne myśli/á odrzuc od śiebie wagi ludzkie/ iuż się też zewlecz z zem-

Exo: 3.✠2.

dłego przyrodzenia/y odłoż ná iedne stronę troskliwe myśli twoie/á śpiesz 15
śie iákoby śie przeniosł od tych czásow: ábowiem złe rzeczy ktoreś teraz wi- 16
dział że śie przytrafiáły/záś ieszcze gorsze będą czynić. Bo im świát będźie
mdleyszy prze stárość/tym śie wiecey rozmnożą złe rzeczy ná te ktorzy tám 17
mieszkáią. Abowiem prawdá śie dáley oddaliłá/á kłamstwo śie przybliży-
ło. Iż śie iuż śpieszy przyść widzenie ktoreś widźiał. 18

Mat.24.v.7. 1.Ioã.2.v.18.

Y odpowiedźiałem/y rzekłem przed tobą Pánie: Oto iá iuż odeydę/ iá- 19
koś mi roskazał/ á będę karał niniejszy lud. Ale one ktorzy śie záś národzą 20
ktoż będźie vpominał? A ták położon iest świát w ciemnośćiách/á ktorzy 21
ná nim mieszkáią/ są bez świátłośći. Bowiem zakon twoy zápalony iest/
przetoż też żaden niewie co śie od ciebie stáło/álbo ktore śie pocżną vczyn- 22
ki. Ieślim tedy nálazł v ciebie łáskę/wpuść w mię duchá świetego/ á ná-
piszę wszystko co śie stáło ná świecie od pocżątku/co było w zakonie two-
im nápisano/áby mogli ludźie náleść śćieszkę: á ktorzyby chćieli żyć ostá-
tecżnych czásow/ aby byli żywi.

Odpowiedźiał mi/y rzekł: Szedszy/zgromadź lud/rzecżże im/ áby ćię 23
nie szukáli przez cżterdźieśći dni. A ty lepák nágotuy sobie tablic bukszpa- 24
nowych niemáło/ weźmiesz z sobą Sáreassá/ Dábriassá/ Sálemiassá/ E- 25
chánă/y Azyelá/tych pięći/ktorzy gotowi ná prędkie pisanie. Przydźże tu:
á iá zápalę w sercu twoim świecę rozumu/ktora nie zágáśnie póki nieskoń- 26
czysz tych rzeczy/ ktore pocżniesz pisać. A gdy dokonasz/iedne rzeczy obiá-
wisz/ á drugie mądrym skrycie wydasz. Názáiutrz tedy o tey godźinie/
pocżniesz pisáć. 27

Gen.47.v.4. Deut.4.v.5. &5.v.6. Act.7.v.55.

Y poszedłem iáko mi przykazał/zgromádźiłem wszystek lud/ y rzekłem: 28
Słuchay Izráelu tych słow. Pielgrzymowáli oycowie nászy od pocżąt- 29
ku w Egiptćie/y wyzwoleni są ztámtąd/á wźięli zakon żywotá/ ktorego 30
nie strzegli/ y ktorzyśćie też wy po nich przestępowáli: y daná iest wam 31
źiemiá zá cześć/ y źiemiá Syon/ ále y wászy oycowie/y wy sámi czyniliś-
ćie nieprawość/ á nie przystrzegáliśćie drog/ ktore wam przykazał Ná- 32
wyższy: á on będąc sędźią spráwiedliwym/ odiął od was czásu swego to 33
co był dárowal. A teraz wy tu iesteśćie/ y bráćia wászy v was są. A ták 34
ieśli będźiećie pánowáć smysłowi wászemu/á ćwiczyć serce wásze/będźie- 35
ćie żywo záchowáni/á po śmierći miłośierdźie otrzymaćie. Boć po śmier-
ći Sąd przyidźie/ kiedy záśię ożywiemy: á ná ten czás okażą śię imioná 36
spráwiedliwych/á złośliwych ludźi vczynki vkazáne będą. Przeto do mnie
teraz żaden nieprzychodź áni mie szukay kto/ áż do cżterdźieśći dni. 37

Y wźiąłem pięći mężow/iáko mi roskazał: y szliśmy ná pole/támżeśmy 38
trwáli. Y stáło śie názáiutrz/á oto głos powołał mię/mowiąc: Ezdrászu 39
otworz vstá twoie/á nápiy śie czym ćię nápoię. Y otworzyłem vstá moie/
á oto pełny kielich mi podawano. A to pełno było iáko wody/á bárwá ie- 40
go ogniu podobna. Wźiąłem tedy y piłem: y gdym śie nápił/ serce moie
męczyło śie rozumem/ á w pierśiách moich rostá mądrość. Bo duch moy 41
był záchowan przy pámięći. Y otworzone są vstá moie/ á nie záwárły śie 42
wiecey. Nawyszy dał rozum pięći mężom/ y pisáli záchwycenia nocne/ 43
ktore były powiádáne/ ktorych niewiedźieli. A wnocy iadáli chleb/á iám 44
przez dźień mawiał/ y wnocym niemilczał. Y nápisano przez cżterdźieśći 45
dni/ksiąg dwieśćie y cżworo. Y stáło śie/ gdy śie wypełniło cżterdźieśći
dni/rzekł Nawyszy/mowiąc: Pierwsze ktoreś pisał/iáwnie wyłoż/á nie- 46
chay czytáią godni y niegodni. A poslednich śiedmdźieśiąt záchowasz/ábyś 47
ie wydał mądrym z ludu twoiego. Abowiem w tych iest żyłá rozumu/ y
studnicá mądrośći/y rzeká vmieietnośći. Y vdźiałałem ták.

Kápit:

Kápit: 15.

¶ Opowiáda ćieſzkośći przyßłe ná wßyſtek świát.

TO mow w vßy ludu mego ſłowá proroctwá/
ktore wpußczę w vſtá twoie/ mowi Pan: y káż áby ná kárćie
były nápiſane/ bo wierne y prawdziwe ſą. Nie boy ſie myſli
ná przećiwko tobie/ y niech tobą nie trwożą niedowiárſtwá mowiących.
Bo kożdy niedowiárek / w niedowiárſtwie ſwoim vmrze. Oto ia przy-
wodzę/ mowi Pan/ ná okrąg ziemie złe rzeczy/ miecz/ y głod/ y śmierć/ y zá-
tráćenie: przeto że ſplugáwiłá niepráwość wßyſtkę ziemię/ y wypełnione
ſą vczynki ßkodliwe ich. A dla tegoż mowi Pan: Już niebędę milczał nie-
pobożnośći ich/ ktore bezbożne czynią/ áni śćierpię wiecey tych rzeczy ktore
złośliwie czynią. Oto krew niewinna y ſpráwiedliwa woła do mnie / á
duſze ſpráwiedliwych krzyczą bez przeſtanku. Mßcząc będę ſie ich mśćił/
mowi Pan/ y przyimę káżdą krew niewinną z nich ku mnie. Oto lud moy/
iákoby ſtadko ku zábiciu bywa przywodzon / iuż nie śćierpię dáley/ áby
miał mießkáć w ziemi Egiptſkiey: ále go wywiodę mocną ręką/ y w rá-
mieniu wyſokim/ y porážę plagą iáko y pierwey / y zárážę wßyſtkę ziemię
iego. Płákáć będzie Egipt y grunty iego porážką porážone/ y karániem
ktore przepuśći nań Bog. Płákáć będą oracze ſpráwuiący ziemię/ iż po-
giną naśienia ich od rdze y grádu / y od gwiazd ſtráßliwych. Biádá
świátu/ y tym ktorzy mießkáią ná nim: bo przybliżył ſie miecz/ y ztárćie ich.
A powſtánie narod przećiw narodowi ku walce/ á ßáblá w ręku ich. A-
bowiem będzie nieuſtáwiczność między ludźmi/ á iedni ná drugie ſie zmá-
cniáiąc/ nie będą dbáć ná krolá ſwego/ y ná kſiążetá/ drogi vczynkow ich
w mocy ich. Będzie chćiał człowiek do miáſtá iść/ á niebędzie mogł. Bo
dla pychy ich miáſtá będą ſtrwożone/ domy będą potárte/ ludzie ſie będą
bać. Nie zmiłuie ſie człowiek nád bliźnim ſwoim/ by niemiał mieczem po-
káźić domow ich/ by też niemiał roſtárgáć máiętnośći ich/ dla głodu chle-
bá/ y dla vćiſku wielkiego. Oto ia zwoływam/ mowi Bog/ wßyſtkie kro-
le ziemſkie/ áby ſie mnie báli ktorzy ſą od wſchodu ſłońcá/ y od południá/
y od pułnocy/ y od libanu/ áby ie obrocili k ſobie/ y oddáli co czynili dru-
giem: iáko czynią po dziś dzień wybránym moim/ ták vczynię/ y oddam
w łono ich.

To mowi Pan Bog: Nie przepuśći práwicá moiá grzeßnikom/ áni v-
ſtánie miecz moy/ nád tymi ktorzy wylewáią krew niewinną ná ziemi.
Wyßedł ogień od gniewu iego/ y wypalił fundámenty ziemie/ á grzeßniki
iáko ſłomę zápaloną. Biádá tym ktorzy grzeßą/ á nie ſtrzegą przykazánia
mego/ mowi Pan: nie przepußczę im. Odſtąpćie ſynowie od mocy / nie
plugawćie poświęcenia mego/ boć zna Pan wßyſtkie ktorzy grzeßą prze-
ćiwko niemu. Dla tegoż wydał ie ná śmierć/ y ná zábićie. Bo iuż przy-
ßły złe rzeczy ná okrąg ziemie / y zoſtániećie w nich/ bo nie wybáwi was
Bog/ czemuśćie też grzeßyli przećiw iemu. Oto widzenie ſtráßliwe/ á o-
blicze iego od wſchodu ſłońcá. A wynidą narody ſmokow Arábſkich/ ná
wozách mnogich/ á iáko wiátr ich liczbá ponieſie ſie po ziemi/ áby ſie iuż
báli y drżeli wßyſcy ktorzy ie vſłyßą. Kármończykowie ßáleiący w gnie-
wie/ y wynidą iáko dźicy wieprzowie z láſu/ y przyidą w mocy wielkiey/
y poſpołu ſtáną ku bitwie z nimi/ y ſpuſtoßą część ziemię Aſſyriyſkiey. A
potym zmocnią ſie ſmokowie pámiętáiąc ná ſwe národzenie / y obrocą ſie
ſpiknąwßy ſie mocą wielką / áby ie śćigáli. Oni będą ſtrwożeni/ y będą

Apo:6.y10. & 19.y2.

milczeć w mocy ich/ á obrocą nogi ſwoie ku vciekániu/ y od kráiny Aſſy- 33
riyſkiey podwſiádácz obleże ie/ á zágubi iednego z nich/ y będzie ſtrách á
á drżenie w woyſku ich/ y roſtyrk miedzy krolmi ich. Oto obłoki od wſ- 34
chodu ſłońcá/ y od pułnocy/ áż do południa/ y oblicze ich groźne bárzo/ peł-
ne gniewu y trząſkáwice/ y vderzą w ſię ſpołu/ á ſtrącą gwiazdę mnogą 35
ná ziemię/ y gwiazdy ich/ y będzie krew od mieczá áż do brzuchá/ á gnoy 36
człowieczy áż do podkłádu wielbłądowegó. A będzie ſtrách y drżenie wiel- 37
kie ná ziemi/ y wezdrgną ſię ći ktorzy vyżrzą gniew on/ á trzęſawicá ie po- 38
pádnie. A potỹ poruſzą ſię dżdże gwałtowne od południa/ y od pułnocy/
á część iedná od zachodu. Y zmocnią ſię wiátry od wſchodu/ y otworzą 39
ten obłok/ ktory wzbudził w gniewie/ á gwiazdá ku vczynieniu przeſtrá-
chu/ ku wſchodniemu wiátrowi/ y ku zachodowi będzie zgwałconá. Y po- 40
dnieſione będą obłoki wielkie/ y mocne/ pełne gniewu y gwiazdá/ áby
przeſtráſzyły wſzytkę ziemię/ y te ktorzy mieſzkáią ná niey. Y wyleią ná ká- 41
żde mieyſce wyſokie y wynieſione/ gwiazdę ſtráſzną/ ogień/ y grad/ y mie-
cze latáiące/ y wody mnogie/ ták że ſię záleią zupełnie wſzyſtkie polá/ y w- 42
ſzyſtkie źrzodłá pełnością wod mnogich/ y rozwálą miáſtá/ y mury/ y gory 43
y pagorki/ y drzewá w leśie/ y śiáno ná łąkách/ y zboża polne. Y przeydą 44
ſtali áż do Bábilonu/ y zetrą ią/ zeydą ſię do niego á obeydą ie/ á wyleią
gwiazdę/ y wſzyſtek gniew ná nię. Y wſtánie á przeydźie proch/ y dym áż 45
do niebá/ á wſzyſcy okoliczni będą go płákáć: á ktorzy pod nim zoſtáną/ 46
będą ſłużyć tym ktorzy ie ſtráſzyli. Y ty Azya/ towárzyſzko nádzieie Bá- 47
bilońſkiey/ y ſławo oſoby iey: Biádá tobie nędznico/ przeto żeś ſię iemu
przyrownáłá/ y ſtroiłáś corki twoie w wſzeteczności/ áby ſię podobáłá y
chlubiłá w miłośnikách twoich/ ktorzy z tobą záwżdy chćieli ſwą wolą 48
pełnić. Náſládowáłáś nienawiſnego Bábilonu we wſzech vczynkách ie- 49
go/ y w wynalezkách iego. Dla tego mowi Bog: Przepuſzczę ná cię złe
rzeczy/ wdowſtwo/ vboſtwo/ głod/ miecz/ morowe powietrze/ ná ſpuſto- 50
ſzenie domow twoich od gwałtu/ od śmierći/ y ſławy mocy twoiey. Já-
ko kwiát zwiędnie gdy náſtánie gorącość/ ktora wypuſzczona ieſt ná cię. 51
Záchorzeieſz iáko vbożuchna vbita á ſkarána od niewiaſt/ ták że cię niebe- 52
dą mogli przyiąć mocarze/ y miłoſnicy twoi. A zażbych ſię był ia ták bár- 53
zo obruſzył przećiw tobie/ mowi Pan/ byś byłá nie pobiłá wybránych mo-
ich ná káżdy czás/ wynoſząc bićie rąk/ y mowiąc ná śmierć ich/ gdyś ſię 54
byłá vpiłá. Ochędoż oſobę twarzy twoiey: Zapłátá wſzeteczności two- 55
iey w łonie twoim/ przetoż zapłátę weźmieſz. Jáko ty czyniſz wybránym 56
moim/ mowi Pan: Ták vczyni tobie Bog/ á wyda cię ná złe. A ſynowie 57
twoi głodem pomrą/ y ty od mieczá zginieſz/ á miáſtá twoie będą zburzo- 58
ne/ y wſzyſcy twoi ná polu od mieczá vpádną. A ktorzy ſą ná gorách/ gło-
dem wyzdycháią/ á będą ná ſobie kęſáć ćiáło ſwoie/ y krew będą pić/ od 59
głodu chlebá/ y prágnienia wody. Nieſzczęſna po morzu przyidźieſz/ y záſię 60
weźmieſz złe rzeczy. Y w weſzćiu potłuką miáſto prożne/ y wygłádzą nie-
ktorą cząſtkę ziemie twoiey/ y część ſławy twoiey wykorzenią/ wrácáiąc 61
ſię zás do Bábilonu wywroconegó. A rozwálona będzieſz im iáko źdźbło/ 62
á oni tobie iáko ogień: y pożrą cię y miáſtá twoie/ ziemię twoię/ y gory 63
twoie/ wſzyſtkie láſy twoie/ y drzewo płodne ogniem popalą. Syny two-
ie wieźniámi powiodą/ á płát twoy zá łup będą mieć/ y ſławę oblicza
twoiego wykorzenią.

Kápit: 16.

Stráſzne ſpuſtoſzenie ktore ma przyść ná wſzyſtek świát w oſtáteczny czás.

Biádá

Biádá tobie Bábilonie/y Azya/biádá tobie Egiptcie/y Syrya. Przepášcie śie wormi y włośieniámi/á płáczcie synow wášych/ y żáłuycie : bo iuż bliſkie ieſt ztárcie wáše.
Puszczon ieſt miedzy was miecz/ á kto ieſt ktoby go miał odwieść od was? Wpuszczony ieſt miedzy was ogień/y kto ieſt táki żeby go zágáśił?
Przepuszczone ſą ná was złe rzeczy/ kto ieſt ktoby ie mogł odpędzić? A zá kto odpędzi lwá łáknącego w leśie/álbo zágáśi ogień we żdźble/ tuż kiedy pocznie gorzeć? A zaż kto odżenie ſtrzałę od ſtrzelcá mocnego wyſtrzeloną? Pan mocny przepuszcza złe rzeczy / ktoż ieſt táki ktory ie odpędzi?
Wyszedł ogień od gniewu iego/ kto ieſt żeby gi zágáśił. Będzie błyſkáć/ y ktoż śie nie będzie bał? Będzie grzmiał/ á kto śie nie będzie lękał? Pan pogrozi/á kto gruntownie niebędzie ztárt od oblicza iego? Ziemiá drżáłá y grunty iey. Morze śie burzy ze dná/y wáły iego rozmiotáne będą/y ryby iego od oblicza Páńſkiego/y od ſławy mocy iego : bo mocna práwicá iego/ktora łuk ciągnie/ ſtrzały iego oſtre/ ktore od niego bywáią wyſtrzelone/ nie vſtáną gdy ie pocznie wypuszczáć ná gránice ziemie.
Oto bywáią puszczone złe rzeczy / á niewrocą śie áż przyidą ná ziemię. Ogień śie zápalá/á niebędzie zágászony áż wypali grunty ziemie. Jáko śie nie wráca ſtrzałá puszczona od ſtrzelcá mocnego/ták śie nie wrocą złe rzeczy/ktore bywáią puszczone ná ziemię. Biádá mnie/biádá mnie. Ktoż mie wybáwi ná on czás? Początek boleśći/y mnogiego łkánia/początek głodu/y wielkiego zátrácenia/ początek walk á będą śie lękáć mocy/ początek złego/á będą wszyſcy drżeć. Ná te czáſy co będę czynił/gdy przyidą te złe rzeczy? Oto głod/ porażká/ nędzá y vćiſk/ zeſłáne ſą kaźni ku polepszeniu/ á w tych wszytkich przedśię nie náwrocą śie od złośći ſwoich/ áni będą záwżdy pomnieć ná tákowe karánia. Oto będźie zboża tániość wielka ná ziemi/ták że będą mniemáć być ſobie zeſłány pokoy/ á ná ten czás rozroſtą śie złe rzeczy ná ziemi/miecz/ głod/y wielkie zámieszánie. Bo z onych ktorzy ná ziemi mieszkáią/wiele ich od głodu pomrze/á drugie miecz potráći/ one ktorym głod nic nie vczyni/ á vmárłe iáko gnoy będą wyrzucáć/ á nie będźie ktoby ie ćieszył. Abowiem zoſtánie ziemiá puſta / á miáſtá iey będą zburzone. Nie zoſtánie ktoby orał ziemię/y ktoby ią ośiewał. Drzewá dádzą owoce/á ktoż ie zbieráć będźie? Jágodá winna dożrzeie/y ktoż ią tłoczyć będźie? Bo będźie mieyſcy wielkie ſpuſtoszenie. Będźie prágnął człowiek człowieká widźieć/ álbo głos iego vſłyszeć. Abowiem będą zoſtáwieni z miáſtá dźieśięć/ á dwá z ról ktorzy śie pokryią w geſtych leśiech/y w roſpádlinách ſkał. Jáko zoſtáwiáią w ſádźie oliwnym/ y ná káżdym drzewie trzy álbo czterzy oliwki/álbo iáko w winnicy obránej gronká zoſtáwiáią/oni ktorzy pilnie winnice obieráią : ták zoſtáną w one dni trzey álbo czterzey/ktorych niepobiią ći ktorzy będą wywráćáć domy ich w mieczu. A zoſtánie ziemiá puſta/y role iey ſpłonieią od ſtárośći/ á drogi y wszyſtkie śćieszki iey zároſtą ćirniem/ przeto że nimi ludźie nie będą chádzáć. Płákáć będą pánny/ nie máiąc oblubieńcow/ płákáć będą niewiáſty / nie máiąc mężow : płákáć będą corki ich/niemáiąc pomocy/oblubieńcy ich ná woynie poginą/á mężowie ich głodem wymrą.
Słuchayćież zás tego/á poznaycie te słowá ſłudzy Páńſcy. Oto słowo páńſkie/przyymuyćie ie: Niewierzćie bogom o ktorych mowi Pan. Oto przybliżáią śie złe/á nie zámieszkáią. Jáko brzemienna kiedy rodzi dźiewiątego kśiężycá ſyná ſwego / gdy iuż nádchodzi godźiná rodzeniu iey/ przed dwiemá álbo trzemi godźin/boleśći przychodzą ná żywot iey: á gdy
wychodźi

Eccl:23.℣25. Luc:16.℣15. Gen:1.℣1. Psal:146.℣4.

wychodźi dźiećiątko z żywotá/ nie zámießkáią namnieyßey chwile: tákći 40
nie omießkáią złe rzeczy przyść ná źiemię/ á świát będźie łkał/y boleśći o-
gárną go. 41

Słuchaycie słowá/ ludu moy: Gotuycie ſie ná bitwę/ á we złych rze- 42
czách tákimi bądźcie/ iákoby przychodniowie ná źiemi. Ktory przedawa/ 43
iákoby ten ktory vćieka. A ktory kupuie/iákoby ten ktory ma ſtrácić. Kto-
ry kupczy/iákoby ten ktory zyſku niema wźiąć: á ktory buduie/iákoby nie- 44
miał mießkáć. Ktory ośiewa/iákoby niemiał żąć/ ták y kto ßczepi winni- 45
ce/iákoby iey niemiał obieráć: ktorzy ſie żenią/iákoby ſynow niemieli mieć: 46
á ktorzy ſie nie żenią/iákoby mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ći ktorzy 47
robotuią/bez przyczyny robią. Bo pożytki ich cudzoźiemcy pożną/á máie-
tność ich rozedrą/ y domy poprzewrácáią/ á ſyny ich poimáią: bo w ięć- 48
twie y w głodźie rodzą ſyny ſwoie. A ktorzy kupczą z drapieſtwá/im dłu- 49
żey ochędożáią miáſtá y domy ſwoie/y ośiádłośći y oſoby ſwoie/tym wię- 50
cey rozżarze ſie ná nie prze grzechy ich/ mowi Pan. Iáko nienaźrzy ſwo- 51
wolna niewiáſtá żony poczćiwey á bárzo dobrey/ták będźie nienawidźieć
ſpráwiedliwość niepráwośći gdy ſie będźie ſtroić/ y żáłuie ná nię w oczy/
gdy przyidźie kto będźie bronił tego: á ktory wynáyduie wßelki grzech ná 52
źiemi. A przeto nie przypodobaycie ſie iey/ áni vczynkom iego/ bo ießcze 53
máluczko/ á będźie odietá niepráwość z źiemie/ á ſpráwiedliwość będźie
krolowáć nád wámi.

Niech nie mowi grzeßny że nie zgrzeßył/ bo węgle ogniſte ſpali ná gło- 54
wie onego ktory mowi: Nie zgrzeßyłem przed Pánem Bogiem/ y ſławą 55
iego. Oto Pan pozna wßyſtkie vczynki ludzkie/ y wynaleſki ich/ y myſli 56
ich/y ſercá ich. Abowiem rzekł: Stań ſie źiemiá/y ſtáłá ſie ieſt. Stań ſie 57
niebo/y ſtáło ſie. A ná słowo iegó gwiazdy ſą záłożone/y wie liczbę gwiazd. 58
Ktory ßperuie przepáść/y ſkárby iey/ ktory wymierzył morze/ y poczęćie 59
iego. Ktory záwárł morze w pośrzodku wod/á záwieśił źiemię nád wo- 60
dámi słowem ſwoim. Ktory rozćiągnął niebo iákoby komorę/ nád wo- 61
dámi vgruntował ie. Ktory záłożył ná pußczey ſtudnice wod/y ná wirz-
chu gor ieźiorá/áby wypußczáły rzeki z wyſokiey ſkáły/áby nápoił źiemię. 62
Ktory ſtworzył człowieká/y położył ſerce iegó w pośrzodku ćiáłá/ y wpu- 63
śćił weń duchá/żywot/y rozum/y dech Bogá wßechmogącegó ktory ſtwo-
rzył wßyſtko/ y dowiáduie ſie wßyſtkich táynych rzeczy w ſkrytośćiách 64
źiemie. Tenći wie wynaleſki wáße/y co myſlicie w ſercách wáßych/grze- 65
ßąc/ á chcąc zátáić grzechy wáße. Przetoż Pan/ dowiáduiąc dowiádo- 66
wał ſie wßech vczynkow wáßych: y wyda was wßyſtkie/ á wy záwſty-
dźićie ſie/ gdy wynidą grzechy wáße przed ludźie/ á niepráwośći wáße 67
iáko oſkárżyćiele wáßy ſtáną w on dźień. Coż będźiećie czynić? álbo iáko 68
zátáićie grzechy wáße przed Bogiem y Angiołmi iego? Oto ſędźia Bog/
boycie ſie go. Przeſtańćie grzechow wáßych/ á zápámiętaycie iuż niepra-
wośći wáßych dźiáłáć ná wieki/ á Bog wywiedźie was/ y wybáwi ze 69
wßelákiego vćiſku. Boć oto zápala ſie ná was gorącość tłußcze mnogiey 70
y záchwycą niektore z was/ y pobiją dla karmiey báłwánom: á ktorzy im 71
pozwolą/ będą im ná pośmiech/y ná vrągánie/y ná potłoczenie. Bo będźie
mieyſcam mieyſce/y do bliſkich miaſt powſtánie wielkie/nád te co ſie Pá- 72
ná boią. Będą iákoby ßaleni nikomu nieprzepußczáiąc/ku roſtárgániu y 73
zburzeniu boiących ſie páná: bo ſpuſtoßą y rozerwą máiętnośći/ á z do- 74
mow ich będą ie wymiátáć. Ná ten czás ſie okaże doświadczenie wybrá-
nych moich/iáko złoto ktorego doświadczáią ogniem. 75

Słuchaycie moi mili/mowi Pan: Oto iuż tuß ſą dni vćiſkow/ále y z
tych wy-

76 tych wybáwię was. Nie boycie sie/ áni wątpćie/ boć Bog wodzem wá-
77 szym iest. A ktorzy chowáią poruczeństwá y przykazánia moie/ mowi Pan
Bog/ áby nie przeważyły was grzechy wásze/ áby sie nie podniosły niepra-
78 wośći wásze. Biádá tym ktorzy bywáią śćiśnieni od grzechow swoich/
y ktorzy bywáią zákryći od nieprawośći swoich: iáko pole śćiska sie od lá-
sow/ á ćiernim przykrywa sie śćieszká iego/ po ktorey nie chodzi człowiek/
á bywa wyrzucono/ y wrzucono ku pożárćiu ogniowi.

☞ Koniec czwartych Kśiąg Ezdrászowych.

KSięgi Tobiaszowe.

¶ Opisuie sie w tych Kśięgách Tobiaszowych/ cznotliwy á przykłádny żywot iego: doświadczenie ktorym go Bog probował/ posługowánie Anyelskie iemu/ y poczćiwe małżeństwo syná iego.
Máią Kápituł 14.

Kápit: I.

¶ Tobiasz w więzieniu będąc/ zakonu Bożego nieodstąpił/ z dziećiństwá ieszcze miłosiernym był vbogie zákłádáiąc/ vmárłe chowáiąc. Máiętnośći zbáwion/ skromnie ćierpiąc/ záś od Páná Bogá iey dostał hoynie.

1 Tobiasz z pokolenia y miástá Neptálim/
ktore leży w zwierzchney Gálileiey nád Naázon/
2 zá drogą ktora bieży ku Zachodowi/ po lewey stro-
nie máiąc miásto Zephet. Gdy był poimán czásow
Sálmánázárá Krolá Assyriyskiego/ w poimániu
3 iednák będąc/ drogi prawdziwey nie odstąpił: ták
iż wszystko co mogł mieć ná káżdy dzień/ bráćiey kto-
4 rzy w iectwie z nim byli/ z iegoż pokolenia vdzielał.
5 A chociasz był młodszy ze wszech w pokoleniu Nepthálim/ iednák nic dzie-
ćinnego nie czynił w swych spráwach. Náostátek gdy wszyscy chadzáli
6 do cielcow złotych/ ktorych był náczynił Ieroboám Krol Izráelski/ ten sam
chronił sie towárzystwá wszystkich: á chadzał do Ieruzálem do Kośćio-
łá Páńskiego/ támże czynił cześć á chwałę Pánu BOgu Izráelskiemu/
7 wszystkie pierworodzeństwá swoie/ y dziesięćiny swe wiernie ofiáruiąc/
8 ták iże trzećieg roku nowo náwroczeńcom/ y przychodniom dawał wszy-
stkę dziesięćinę. Te rzeczy y inne tym podobne/ podług zakonu Páńskiego/
będąc ieszcze dziećięćiem záchowywał.
9 A gdy sie stał mężem/ poiął żonę Annę z pokolenia swego/ y miał z nią
10 syná/ y miánował go swym imieniem/ ktorego z dziećiństwá vczył bać sie
11 Páná Bogá/ y wśćiągáć sie od wszelkiego grzechu. Gdyż tedy będąc po-
imánym/ przyszedł z żoną/ y z synem swoim do miástá Niniwen ze wszyst-
12 kim swym pokolenim. A gdy wszyscy pożywáli pokármow pogáńskich/
13 ten strzegł dusze swoiey/ á nigdy sie nie pokálił w ich pokármiech. A iż po-
mniał ná Páná w zupełnym sercu swym/ dał mu Bog łáskę przed obliczem
14 Sálmánázárá Krolá/ á on dał mu świebodę iść gdziebykolwiek chćiał/
máiąc

4 Reg. 17. v. 3. & 18. v. 9.

3 Re. 12. v. 28.

máiąc wolność vczynić cokolwiekby chciał. Chadzał tedy do wszystkich 15
ktorzy byli w poimániu/ y dawał im nápominánia zbáwienne. 16

A gdy był przyszedł do Ráges miástá Medyiskiego / á z tych vpomin- 17
kow ktoremi go poczcił Krol/ miał dziesięc grzywien srebrá/ gdy miedzy
wielkim zgromádzeniu narodu swego Gábelusá niedostátecznego vyrzał/
ktory był z pokolenia iego/ ná cyrográff dał mu przerzeczoną sumę srebrá. 18
Potym po niemałym czásie/ gdy vmárł Salmánázár Krol/ á krolował
po nim syn iego Senácheryb/ á ten miał w wielkiey nienawiści syny Izrá- 19
elskie przed obliczności swoią. Tobiasz ná káżdy dzień chadzał po wszy-
stkim rodzáiu swym/ á cieszył ie/ y vdzielał iednemu káżdemu máiętności 20
swey podług swey możności. Łáczniące żywił/ á obnáżonym odzienie dá-
wał/ y vmárłym á zámordowánym pogrzeb z pilnością spráwował. Ná 21
ostátek gdy sie był wrocił Krol Senácheryb/ vieżdżáiąc z Iudstwá przed
porażką / ktorą był około niego Pan Bog vczynił dla bluźnierstwá iego/
á rozgniewawszy sie/ wiele był pobił z synow Izráelskich. Tedy Tobiasz 22
pogrzebał ciáłá ich. Ale gdy było oznaymiono Krolowi/ kazał go zábić/ 23
y zábrał wszystkę máiętność iego. A Tobiasz z synem swoim/ y z żoną v- 24
ciekszy/ odárty będąc/ zchronił sie/ bo go wiele ludzi miłowáło. Potym we 25
czterdzieści y pięć dni/ zábili Krolá iegoż synowie. Tákże sie zás wrocił
Tobiasz do domu swego/ y wszystká máiętność iego przywrocona mu byłá.

4.Re:19.℣35
Eccl:48.℣ 2.
Isaie 37.℣ 36.
1.Mac:7.℣41
2.Mac:8.℣19
Infra 2.℣ 8.
4Reg:18.℣37
2.Par.32.℣21



Kápit: 2.

❡ Tobiasz pochowániem vmárłych zmordowány/ ku sprobowániu cierpliwości iego oslepiony od iáskołki/ ktoremu żoná y przyiaciele vrągáią. 1

NA potym/ gdy było święto vroczyste Páńskie/ á 2
vczyniono było obiad dobry w domu Tobiaszowym/ rzekł sy-
nowi swemu: Idź przywiedźże tu ieszcze kogo z pokolenia ná- 3
szego / ktorzy sie boią Bogá / áby tu z námi godowáli. Gdy ták odszedł/
wrociwszy sie powiedział mu/ że tám ieden z synow Izráelskich/ leżał zá-
bity ná

bity ná vlicy. On nátychmiaſt wyſkoczywßy z zaſtola/opuśćiwßy obiad
4 ſwoy/nátczczo przybieżał do ćiáłá. A wźiąwßy ie/ wniosł do domu ſwe-
5 go potáiemnie/iż gdyby słońce záßło/ oſtrożnie ie pochował. A gdy ſkrył
6 ćiáło/iadł chleb z płáczem y z boiáźnią/wſpominaiąc one słowá/ktore mo-
wił Pan przez Amoſá proroká. Dni świąt wáßych/ obrocą ſie w láment
7 y w żáłość. A gdy słońce záßło / ßedł y pochował go. Y karáli go z tego
8 wßyſcy bliſcy iego/rzekąc: Już ćie było dla tego kazano zábić/y záledweś
9 vßedł śmierći / á wżdy ty zás grzebieß vmárłe? Ale Tobiaß/ wiecey ſie
boiąc Bogá niźli Królá/chwytał ćiáłá zábitych/ y krył w domu ſwym/ á
o pułnocy ie pochowywał.

10 Y tráfiło ſie że niektorego dniá ſpracowány onemi pogrzeby/ przyßedß-
11 ßy do domu ſwego/porzućił ſie podle śćiány/y záſnał: á iż z gniazdá Já-
12 skołczego gdy ſpał/ ćiepłe łayná pádáły na oczy iego / á ták oslnał. A te
pokuſę dla tego dopuśćił nań PAN/ żeby potomnym ludźiom był dan
13 przykład ćierpliwośći iego/iáko y świętego Jobá. Abowiem gdyż z mło-
dośći ſwoiey záwżdy ſie Páná Bogá bał/ przykazánia iego przyſtrzegał/
przedſie iednák nienárzekał przećiwko Bogu / że go ślepotá potkáłá: ále
14 niezrußony trwał w boiáźni Boſkiey/dźiękuiąc Bogu przez wßyſtkie dni
15 żywotá ſwego. Bo iáko świętego Jobá przegarzáli Krolowie: tákież też
temu vrągáli/rodźicy y krewni iego/pośmiewáiąc ſie z żywotá iego/ mo-
16 wiąc. Gdźież twoiá nádźieiá/ prze ktorąś iáłmużny dawał/ y pogrzeby
17 ſtroił? Ale Tobiaß gromił ie/ rzekąc: Nie mowćie ták/ bo ieſteſmy ſyno-
18 wie świętych/á oczekawamy żywotá onego/ktory Bog ma dáć tym/ kto-
rzy wiáry ſwey nigdy nie odmieniáią od niego.

19 Ale Anná żoná iego / chadzáłá záwżdy tkáć płotna/ták że z prace rąk
20 ſwoich/ pożywienie ktorego nábyć mogłá przynośiłá. Y przygodźiło ſie/
21 że wźiąwßy koźlątko przyniosłá do domu. Ktore gdy vſłyßał Tobiaß
mąż iey wrzeßcząc/rzekł: Pátrzcie by to koźlę nie było krádźione: daycie
ie zás czyie ieſt: bo ſie nam nie godźi áni ieść czego ſkradźieży/ áni ſie do-
22 tykáć. Ná to żoná iego rozgniewawßy ſie odpowiedźiáłá: Tuć wiec iá-
wnie nádźieiá twa marna ſie ſtáłá: y iáłmużny twoie teraz ſie okazáły.
23 Tákże temi y inßemi słowy zámiátáłá mu oczy vrągáiąc.

Infra 12, v. 12. Amos 8. v. 10. 1 Mac. 1. v. 14. Sup: 1. v. 5. Deut. 22. v. 1. Iob. 2. v. 9.

Kápit: 3.

§ Modlitwá Tobiaßowá ktora prośi o śmierć/ á druga pánny Sary corki Ráguelowey/ktorey gdy dźiewká przymowiłá o śiedm mężow zábitych/ oná pocżąc ſie te modlitwę do Bogá wylewáłá.

1 Tedy Tobiaß weſtchnął/ y iął śie modlić z płá-
2 czem/mowiąc: Spráwiedliwy ieſteś Pánie/y wßyſtkie ſądy
twoie ſą prawdźiwe/ á wßyſtkie drogi twoie / miłośierdźie/
3 prawdá/y ſąd. A teraz Pánie Boże wſpomień ná mię/ á nie czyń pomſty
zá grzechy moie/ áni wſpominay ná grzechy moie/ álbo rodźicow moich.
4 Bo ćiechmy nie byli posłußni przykazánia twego/ przetoż też wydániſmy
w roztárgánie/ y w iectwo / y ná śmierć/ y w przysłowie/ y ná pośmiech
5 wßyſtkim narodom/ miedzy ktoreś nas roſproßył. A teraz moy Pánie
wielkie ſądy twoie: iżeſmy nie czynili według przykazánia twego/ y nie-
6 chodźiliſmy ßczerze przed tobą. Przetoż teraz moy Pánie/według woley
twey vczyń zemną / á roſkaż w pokoiu wźiąć duchá mego. Bo lepiey mi
dáleko vmrzeć/niźli żywo być.

Deut. 28. v. 15.

Dominus Potens & Sanctum

Tegoż dniá przydáło sie / iże Sará corká Rágueelowá w Ráges mie-
ście Mediyskim/też tákież y oná vsłyszáłá przymowke od iedney służebni-
ce oycá swego. Bo byłá wydána zá siedm̄ mężow/á Czárt imieniem As-
modeus/pomorzył ie skoro iedno weszli do niey. Stadże gdy fukáłá Sa-
rá ná dziewke za iey winę. Odpowiedziáłá iey rzekąc: Bodayżesmy wie-
cey nie oglądáli syná álbo corki z ciebie ná ziemi/morderko mężow twoich.
Czyli y mnie chcesz zábić/ iákoś iuż zabiłá siedmi mężow. Ná ten głos/
szłá do zwierzchniey komory domu swego/támże trzy dni y trzy nocy nie iá-
dłá/áni piłá/ ále ná modlitwie trwáiąc z płáczem prosiłá Bogá/áby ią od
tákowey przymowki wybáwił.

Y stáło sie dniá trzeciego/ gdy dokonáłá modlitwy/ błogosłáwiąc Pá-
nu rzekłá: Błogosłáwione iest imie twoie/Boże oycow nászych/ktory gdy
sie rozgniewasz/miłosierdzie vczynisz/ á czásu vdręczenia grzechy odpusz-
czasz/tym ktorzy cie wzywáią. Ku tobie Pánie oblicze moie obrácam/ do
ciebie oczy moie podnaszam. Proszę Pánie ábyś mie wyswobodził z tego
wezłá vrągánia: álbo rácżey mie weźmi z tego świátá. Ty wiesz Pánie/
iżemci ia nigdy nie żądáłá mężá/álem czystą záchowáłá dusze moię od w-
szelkiey żądości.. Nigdym sie z igráiącemi nie mieszáłá/ánim społeczności
iákiey miáłá/z tymi ktorzy w lekkości chodzą. A mężá z boiáźnią twoią nie
z pożądliwością moią/ przyzwolłłám poiąć. Y álbomci ia ich niegodná
byłá/ álbo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mie podobno inemu mę-
żowi záchował. Boć nie iest w mocy człowieczey rádá twoiá. A to záista
rzecz ma kożdy ktory czci ciebie: iż żywot iego/iesli w doświadczeniu bę-
dzie / koronowan będzie: á byłliby w vtrapieniu/będzie wyswiebodzon/
á będzieli w grzechu ku miłosierdziu twemu przyść może. Abowiem nie
kochasz sie ty w zátrácenu nászym/ bo po burzy czynisz vciszenie/ á po płá-
czu y żałobie rozrádowánie wlewasz. Bądź imię twoie Boże Izráelski
błogosłáwione ná wieki. Tegoż czásu wysłucháne są modlitwy oboygá
przed oblicznością chwały Nawyższeg Bogá. Y zesłan iest Anioł Páń-
ski święty Ráffáel/żeby oboie ono ludzi vzdrowił / ktorych w ieden czás
modlitwy przed obliczym Bożym są powiedziáne.

Kápit: 4.

☞ Tobiasz baczac że w rychle miáł vmrzeć/testáment czyni/ná ktorym synowi święte
á pociešne náuki dáie/ iákoby sie przeciwko Bogu/y ludziom záchowywáć miał.

A Przeto gdy Tobiasz spodziewał sie/że modlitwá
iego miáłá być wysłuchaná/áby vmrzeć mogł: wezwał k sobie
syná swego Tobiaszá/y rzekł mu: Posłuchay synu moy słow vst
moich/á záłoż ie w sercu swym iáko fundáment. Gdy Bog weźmie duszę
moię/ciáło moie pochoway/ á będziesz wyrządzał cześć mátce swoiey po
wszystkie dni żywotá iey. Bo masz ná to pomnieć/co zá niebespieczeństwá
á iáko wiele cierpiáłá dla ciebie w żywocie swym. A gdy też y oná wy-
pełni czás żywotá swego/ pogrzebże ią wedle mnie. A przez wszystki dni
żywotá twego/ miey ná pámięci Bogá / á strzeż byś kiedy grzechowi nie
przyzwolił/ á żebyś nie przestępował przykazánia Bogá nászego. Z máie-
tności twey dáway iáłmużnę/ á nie odwrácay oblicza tweg od żadnego
vbogiego: bo tákci będzie/ że sie też od ciebie oblicze Páńskie nie odwroci.
Iáko będziesz mogł/ták bądź miłosierny. Będzieszli miał wiele/hoynie dá-
way: Jesli máło będziesz miał/też máło z chucią vdzielay. Bo ták z skárbisz
sobie

Eccl:7. ℣ 29.
Exo:20. ℣ 12.
Luce 14. ℣ 13.
Prou:3. ℣ 9.
Eccl: 4. ℣ 1.
& 14. ℣ 13.
Eccl: 35. ℣ 4.

10 sobie dobrą odpłatę w dzień potrzeby/ abowiem iałmużná od wszelkiego 11 grzechu/ y od śmierci wybawia: á nie dopuści duszy iść do ciemności. 12 Dufánie wielkie będzie przed Nawyższym Bogiem iáłmużná/wszystkim ktorzy ią dawáią. — Eccl:29.℣15.

13 Strzeż że się pilnie synu miły wszelkiey sprośney psoty/ á kromia żony 14 swey nigdy się niedopuszczay grzechu poznáć. Pysze nigdy w zmyśle twoim/ álbo w słowie twoim pánowáć nie dopuszczay/ boć od niey początek 15 wzięło wszystko zátrácenie. Ktożkolwiek v ciebie będzie co robił/tudzież mu zápłáć/ á płácá naiemniká twego / żadnym sposobem niechay v ciebie 16 nie zostáie. Czegoby niechćiał/ áby tobie inszy nie czynił/ wáruy byś tego 17 kiedy drugiemu nie czynił. Chlebá twego z łácznemi á vbogiemi pożyway/ á szátámi twemi nágie przyodziewáy. Chleb twoy y wino twoie/ 18 daway przy pogrzebie spráwiedliwego/ á nie iedz go áni piy z grzeszniki. 19 Rády záwżdy od mądrego szukay. Ná káżdy czás błogosław BOGA/ 20 á proś od niego / żeby drogi twoie spráwowáł / á wszystki rády twoie w nim niechay przestawáią. — 1.Thes:4.℣3. Gen: 3. ℣5. Leui:19.℣13. Deu:24.℣14. Math:7.℣12. Luce 6.℣31. Luc:14.℣14.

21 Oznáymuieć też synu miły/ żem dał dziesięć grzywien śrebrá/ gdyś ieszcze był máluczkim/Gábelowi w Ráges Mediyskim mieście/á cyrográff 22 iego mam v siebie. A przeto popytay iákoby do niego mogł przyść: weźmiż od niego námienioną wagę srebrá / á wroć mu zás cyrográff iego. 23 Nie boy się synu miły/vbożuchnyć w prawdzie żywot wiedziemy/ále wiele dobrego będziem mieli/ieśli się będziem Páná Bogá bać/á ieśli odstąpimy od wszelákiego grzechu/á będziem czynić dobrze. — Rom:8.℣17.

Kápit: 5.

¶ Gdy Tobiasz młody szuka towárzyszá/chcąc iść do Ráges miástá Medskiego/ tráfił się z nim Angioł Ráffael/temu ociec syná poruczył/y szli w drogę.

1 Tedy odpowiedział Tobiasz oycu swemu / y rzekł: 2 Wszystko coś mi roskazał oycze moy/ vczynię. Ale iáko mam dochodzić tych pieniedzy/niewiem. On mnie nieznà/á ia o nim niewiem. Co mu zá znák dam? Ale áni drogi kedy tám chodzą/niewiem. 3 Tedy mu odpowiedział ociec iego/y rzekł: Mam záiste v siebie cyrográff 4 iego/ktory gdy mu vkażesz/nátychmiastci wroci. Idźże tedy teraz/á poszukay sobie iákiego męża wiernego / ktoryby z tobą szedł zá słuszną zapłátą/ abyś wziął to srebro pokim ieszcze żyw.

5 Tedy wyszedszy Tobiasz/nádszedł młodzieńcá pięknego/á on stoi przepásany/ á iákoby gotowego ná chodzenie. A niewiedząc by był Angioł 6 Boski/pozdrowił go/á rzekł: Skądeś do nas przyszedł dobry młodzieńcze? 7 On mu odpowiedział/ od synow Izráelskich. Y rzecze do niego Tobiasz: Wiesz ty drogę ktora bieży do kráiny Mediyskiey? Odpowiedział mu: 8 Wiem/á po tych tám drogách częstom chadzał/y mieszkałem tám v Gábelusá brátá nászego/ktory mieszka w Ráges mieście Mediyskim/ ktore leży 9 ná gorze Egbathánis. Y rzecze do niego Tobiasz: Proszę poczekay mie 10 tu máluczko / że te rzeczy powiem oycu swemu. Tedy wszedszy Tobiasz/ oznaymił te wszystkie rzeczy oycu swemu. A zdziwiwszy się temu ociec/ prosił áby wszedł do niego.

11 A gdy wszedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Bądź tobie rádość záwżdy. Y 12 rzekł Tobiasz: Co zá rádość ia mam mieć/ ktory w ciemnościách siedzę/ 13 á świátłości niebieskiey nie widzę? Ktoremu rzekł młodzieniec: Bądź

mocney myſli / nie długo temu iż będzieß vzdrowion od Bogá. Rzekł k niemu Tobiaß. Będzieß że ty mogł dowieść ſyná moiego do Gábeluſá/ do Ráges miáſtá Mediyſkiego? A gdy ſie zás wrocíß / wrocęć zapłáte twoie. Y rzekł do niego Angioł: Ja y záwiodę go / y zás przyprowádzę do ćiebie. Ktoremu Tobiaß odpowiedział: Proßę cię/powiedz mi z ktorego ty domu/álbo z ktorego pokolenia? Rzekł do nieg Ráffáel Angioł: O narodzie ſie pytaß naiemnikowym / czyli tylko ná ſámego naiemniká/ ktoryby z ſynem twoim ßedł? Alebym cię w fráſunku nie zoſtáwił/ieſtem ia ſyn Azáryaßá Anániaßá wielkiego. Odpowiedział Tobiaß/z wielkiego rodu ieſteś. Ale proßę cię nie gniewaj ſie / żem ſie chciał dowiedzieć rodu twego. Rzekł do niego Angioł: Jużci ia ſyná twego zdrowo záwiodę/ y zdrowo zás przyprowádzę. Odpowiedziawßy Tobiaß / rzekł: Sczęſliwie chodźcie/ bądź Pan z wámi ná tey drodze wáßey / á Angioł iego niechay was prowádzi.

Tedy zgotowawßy wßyſtkie rzeczy ktore mieli z ſobą wziąć ná drogę/ pożegnał Tobiaß oycá ſweg/y mátkę ſwoię/y ßli obá poſpołu. A gdy ßli: ięłá mátká iego płákáć/y mowić: Podporę ſtárości náßey wziąłeś/y odeſłałeś od nas. Boday było nigdy nie było to ſrebro/po ktoreś go poſłał. Bo doſyćieſmy mieli ná tym vboſtwie náßym / mogliſmy to zá ſkárby ſobie poczytáć/żeſmy pátrzyli ná ſyná ſwego. Y rzekł do niey Tobiaß: Nie płácz/zdrow tám doydzie ſyn náß/y zdrow ſie wroci do nas/y oczy twoie oglądáią go. Bo wierzę iż Angioł Boży dobry prowádzi go/á dobrze ſpráwi wßyſtkie rzeczy ktore ſie około niego dzieią/ták iż z rádością wroci ſie do nas. Ná te słowá przeſtáłá mátká iego płákáć/ y vmilkłá.

Infra 10. ✗4.

Kápit: 6.

¶ Angioł Tobiaßá młodego od ryby wybáwił/ á powiedział mu co zá vżytek był ſercá/ wątroby y żołci iey: każe mu poiąć Sarę/y vczy go iáko miał w małżeńſtwo wſtąpić.

Szedł tedy Tobiaß/y pies przy nim bieżał/á pierwßym noclegiem zoſtał przy rzece Tygrys. Y wyßedł áby vmył nogi ſwe / álić rybá wielka przypłynęłá/ chcąc go pożrzeć. Ktorey zlęknąwßy ſie Tobiaß/krzyknął głoſem wielkim/mowiąc: Pánie chwyta mię rybá. Y rzekł mu Angioł: Vchwyć ią zá ſkrzelle/przyćiągnij ią do śiebie. Co gdy vczynił/ wyćiągnął ią ná ſuchą/ y ięłá trzepiotáć przed nogámi iego. Tedy mu rzekł Angioł: Wywnętrz tę rybę/á ſerce iey/ y żołć/y wątrobkę ſchoway ſobie. Boć te rzeczy ſą potrzebne/á ku lekárſtwu pożyteczne. Co gdy vdziáłał/ vpiekł część oney ryby/ y wzięli z ſobą ná drogę/ á oſtátek náſolili/ co im mogło doſtáć / áżby przyßli do Ráges miáſtá Mediyſkiego.

Tedy ſpytał Tobiaß Angiołá/rzekßy do niego: Proßę cię bárzo Azáryaßu brácie/żebyś mi powiedział/co zá lekárſtwo będą miáły te rzeczy z ryby/ktoreś kazał ſchowáć? Y odpowiedziawßy Angioł/rzekł mu: Sercá tego kęs gdyby włożył ná węgle / dym iego wypądza wßelki rodzay dyabelſtwá: á bądź od mężá/ bądź od niewiáſty/ ták że więcey nie przyſtąpi do nich. A żołć pomocná ieſt ná oczy bielmem záßłe gdy nią pomáże/ ták że ie vzdrowi. Y rzekł do niego Tobiaß: Gdzie chceß ábyſmy zoſtáli? Odpowiedziawßy Angioł/rzekł: Jeſt tu Ráguel imieniem/mąż powinowáty z pokolenia twego/ á ten ma corkę imieniem Sarę/ ktemu krom iey nie ma áni ſyná áni dziewki. Tobie ſie obiecáłá wßyſtká máietność iego/ y maß ią ty wziąć zá żonę. A ták żąday iey od oycá/dáć ią tobie zá żonę.

Num: 27. ✗8. & 36. ✗8.

Tedy

14 Tedy odpowiedział Tobiaſz/ y rzekł: Słyſzę że była wydána ſiedmi mężom/ á pomárli iey: ále y tom też ſłyſzał/ że ie dyabeł zámordował.
15 A przeto ſie boię/ by też to ná mię nie przyſzło: á ponieważem ieſt iedynak v rodzicow moich/ bych też nie włożył ſtárośći ich z żáłośćią do grobu.
16 Tedy Angioł Ráffáel rzekł do niego: Poſłuchay mię/ vkażęć ia tobie ktorzy ſą/ nád ktorymi dyabelſtwo przemodz może.
17 Ci záiſte ktorzy małżeńſtwo ták przyimuią/ áby Bogá od śiebie/ y od ſwego ſercá wyrzucili/ áby iedno ſwey luboſci doſyć czynili/ iákoby koń álbo muł/ ktorzy niemáią rozumu: ma zwierzchność nád tákiemi dyabelſtwo.
18 Ale ty gdy ią poymieſz/ wſzedſzy do łożnice/ ſtrzymay ſie od niey przez trzy dni/ á w niczym inſzym ſie nie obieray z nią/ iedno w modlitwách.
19 A pierwſzey nocy gdy włożyſz ná węgle wątrobę oney ryby/ będzie odpędzone dyabelſtwo.
20 A zás drugiey nocy/ w złączenie świętych pátryárchow przypuſzczon będzieſz.
21 Trzećiey zás nocy błogoſłáwieńſtwá doſtąpiſz/ áby ſie z was ſynowie zdrowo rodźili.
22 A gdy przeminie trzećia noc/ weźmieſz pánnę z boiáźnią Bożą/ więcey dla płodu niż dla luboſci/ żebyś w náśieniu Abráhámowym błogoſłáwieńſtwá w ſyniech doſtąpił.

Kápit: 7.

¶ Daná Sará Tobiaſzowi zá żonę/ ná rádę Ráffáelowę/ y zápiſáli zmowę/ weſelę obchodzą.

1 Weſzli do Ráguelá/ á przyiął ie Ráguel z rádośćią.
2 A pátrząc ná Tobiaſzá Ráguel/ rzekł Annie żenie ſwey: Iáko bárzo podobny ieſt ten młodźieniec ćiotecznemu brátu memu.
3 A rzekſzy to/ ſpytał: Skądeśćie młodźieńcy bráćia náſzy? Oni mu odpowiedźieli: Ieſteſmy z pokolenia Nepthálim/ z ietcow ktorzy ſą w Niniwe.
4 Rzekł do nich Ráguel: Znaćie Tobiaſzá brátá mego? Oni rzekli: Znamy.
5 A gdy wiele dobrego o nim mowił/ rzekł Angioł do Ráguelá:
6 Tobiaſz o ktorym pytaſz? oćiec tego ieſt.
7 Skoczywſzy Ráguel/ á z płáczem pocáłował go/ y płácząc nád ſzyią iego/ rzekł:
8 Miey błogoſłáwieńſtwo miły ſynu/ boś dobrego á cnotliwego mężá ſyn.
9 Y Anná żoná iego/ y Sará corká ich/ płákáli.
10 A gdy ſie rozmowili/ roſkazał Ráguel zábić báráná/ y gotowáć gody.
A gdy ie iuż ſadowił zá ſtoł ku obiádu/ rzekł Tobiaſz: Ia tu dźiś ieść áni pić nie będę/ áż mi pierwey proſbę moię potwierdźiſz/ á obiecaſz mi dáć zá żonę Sarę corkę twoię.
11 To ſłowo vſłyſzawſzy Ráguel/ zlękł ſie/ wiedząc co ſie przydáło onym ſiedmi mężom/ ktorzy byli weſzli do niey: y iął ſie bać by ſie tákież y temu nieſtáło.
12 A gdy ſie ták ważył/ á żadney odpowiedźi Tobiaſzowi nie dał/ rzekł do niego Angioł: Nie obawiay ſie dáć ią zań/ boć temu boiącemu ſie Bogá ieſt obiecána żoná corká twoiá:
13 Przetoć iey inſzy niemogł mieć.
14 Tedy rzekł Ráguel: Nie wątpię/ że Pan Bog modlitwy y łzy moie przed oblicznoſć ſwą przypuśćił. A wierzę że dla tego ſpráwił to/ iżeśćie przyſzli do mnie/ áby tá przyłączoná byłá krewnośći ſwoiey/ podług zakonu Moizeſzowego.
15 A teraz nie miey żadnego wątpienia żeć ią dam. A viąwſzy rękę práwą corki ſwoiey/ dał ią w práwą rękę Tobiaſzowi/ rzekąc: Bog Abráhámow/ y Bog Izáákow/ y Bog Iákobow/ niech będźie z wámi/ á on was niechay złączy/ y niech wypełni
16 błogoſłáwieńſtwo ſwoie w was.
17 Y wźiąwſzy kártę vczynili ſpiſek małżeńſtwá.
18 A potym godowáli/ chwaląc Bogá. Y przyzwał Ráguel do śiebie Anny żony ſwey/ y przykazał iey/ áby nágotowáłá drugą łożnicę. Y wwiodłá

Pſalmo 32.

wiodłá do niey Sare corke ſwoie / á płácząc rzekłá iey: Bądź dobrey 19
myſli corko ma miła: Pan niebieſki niechći da rádość/zá on ſmętek ktoryś 20
ćierpiáłá.

Kápit: 8.

¶ Tobiaſz paląc wątrobke rybią/ dyabelſtwo odegnał/ y nápomina Sare ku modlitwie/á potym názáiutrz záſypawſzy grob ktory był nágotował: dźiękuiąc Pánu Bogu godowáli/ á dał Ráguel poſag po dźiewce.

A Gdy było po wieczerzy/wprowádzili młodźieńcá do niey. Wſpomniawſzy tedy Tobiaſz ná słowá Angielſkie/ wyiął z torby ſwoiey kęs wątrobki / y włożył ią ná węgle ogniſte. Tedy Raffáel Angioł iął dyabłá/y przywiązał go ná puſzczy wyſzeg Egiptu. Tedy nápominał pánnę Tobiaſz/ y rzekł iey: Sará/ wſtań á modlmy ſie Pánu Bogu dźiś/ y iutro/y po iutrze: Bo tych trzech nocy z Bogiem ſie złączamy/ á gdy trzecia noc przeminie / w náſzym będziemy małżeńſtwie. Bo ieſteſmy ſynowie świętych ludźi/przeto niemożem ſie ták łączyć/iáko pogáni ktorzy nie znáią Bogá. A wſtawſzy poſpołu/ modlili ſie Pánu Bogu oboie bez przeſtanku / áby im zdrowie było dáne. Y rzekł Tobiaſz: Pánie Boże oycow náſzych/ niech ćie błogoſławią niebo y źiemiá/morze/ſtudnie/ y rzeki/ y wſzyſtko ſtworzenie twoie ktore w nich ieſt. Tyś ſtworzył Adámá z gliny/y dałeś mu pomoc Ewę. A teraz Pánie ty wieſz/ żeć ia nie dla zbytku biorę śioſtrę moię zá żonę/ ále dla ſamey miłośći potomſtwá / w ktorymby było błogoſłáwiono imię twoie ná wieki wiekow. Rzekłá tedy Sará: Smiłuy ſie nád námi Pánie/ſmiłuy ſie nád námi/ niechże ſie ſtárzeiemy oboie poſpołu w dobrym zdrowiu.

Geńe:2.b 7.

Y ſtáło ſie około tego czáſu gdy kury poią/kazał záwołáć Ráguel ſług ſwoich/y ſzli z nim poſpołu żeby vkopáli grob. Bo ſie ſpodźiewał/żeby mu ſie ták ſtáło/iáko onym ſiedmi mężom/ktorzy też byli weſzli do niey. A gdy zgotowáli doł/ wroćiwſzy ſie Ráguel do żony ſwey/rzekł iey: Poſzli iednę z dźiewek twoich/że ſpatrzy ieſli vmárł ieſt/że go pogrzebę/ pirwey niż ſie rozedni. Tedy oná poſłáłá iednę z dźiewek ſwych. Ktora wſzedſzy do łożnice/ nálázłá ie żywe y zdrowe/ á oni ſpołu ſpią. Y wroćiwſzy ſie powiedźiáłá nowinę dobrą: y błogoſłáwili Pánu Ráguel y Anná żoná iego/ y rzekli: Chwalimy ćie Pánie Boże Izráelſki / że ſie ták nie przydáło nam/ iákoſmy ſie domniemáli. Boś vczynił z námi miłoſierdźie twoie/ á wygnałeś od nas nieprzyiaćielá ktory nas prześládował. A z miłowałeś ſie nád dwiemá iedynaki. Spraw to Pánie żeby oni ćiebie zupełniey błogoſłáwili: y ofiárę tobie chwały twoiey / y ſwego zdrowia ofiárowáli/ áby poználi wſzyſcy pogáni/ żeś ty ieſt Bog ſam po wſzyſtkiey źiemi.

A nátychmiaſt roſkazał ſługom ſwoim Ráguel/żeby záſypáli doł/ktory byli wykopáli pierwey niżby rozedniáło. A żenie ſwoiey kazał/żeby przygotowáłá gody á nárządźiłá wſzyſtkiego / czegoby ná ſtráwę w drodze było potrzebá. Kazał też zábić dwie iáłowicy tłuſte/ y czterzy báránу/ y poſprawić gody ná wſzyſtkie ſwe ſąśiády/y ná wſzyſtkie przyiaćioły. A że przyſiągł Ráguel Tobiaſzá / żeby pomieſzkał v niego dwie niedźieli. Z wſzyſtkiego co miał Ráguel/połowicę dał Tobiaſzowi/ y vczynił ten zápis/że tá połowicá druga ktora zoſtáłá/po śmierći ich miáłá ſpáść ná Tobiaſzá/iáko ná Páná włáſnego.

Kápit:

Kápit: 9.

❡ Angioł ná prośbę Tobiaßowę ßedł do Gábeluſá / wźiął od niego pie-
niądze / y przywiodł go ná weſele do Tobiaßá.

1 GEdy wezwał k ſobie Tobiaß Angiołá / ktorego
2 człowiekiem być mniemał / y rzekł do niego : Azáryaßu bráćie /
3 proßę ábyś poſłuchał ſłow moich: Bychći ſie ſam dał zá ſługę /
nie będę godźien opátrznośći twoiey. A wßákoż proßę ćię / żebyś ſobie
wźiął bydlęt álbo ſług / á ßedł do Gábeluſá do Ráges miáſtá Medſkie-
4 go: oddayże mu cyrográff iego / á weźmi od niego pieniądze / á proś go
5 żeby przyßedł ná weſele moie. Bo ſam dobrze wieß / żeć oćiec moy dni li-
czy: á ieſli omießkam iednym dniem więcey / záfráſuie ſie duſzá iego. A wi-
dźiß też iśćie / iákoć mię Ráguel przyſięgą obowiązał / ktorego poprzyſię-
żenia wzgárdźić nie mogę.
6 Tedy Ráffáel wźiąwßy cztérzech ſług Ráguelowych / y dwá wiel-
błądy / ßedł do Ráges miáſtá Medſkiego : á nálazßy Gábeluſá / oddał mu
7 cyrográff iego / á wźiął zupełną pieniądze. Y oznaymił mu o Tobiaßu ſy-
8 nie Tobiaßowym / y o wßyſtkich rzeczách ktore ſie ſtáły : y żądał go áby z
nim ßedł ná weſele do niego. A gdy wßedł do domu Ráguelowego / zá-
ſtał Tobiaßá zá ſtołem śiedzącego : á porwawßy ſie z zaſtoła / pocáłowá-
9 li ſie zobopolnie. Y iął płákáć Gábeilus / á błogoſłáwił Bogá mowiąc:
10 Błogoſław ćię Pan Bog Izráelſki / boś ieſt ſyn cnotliwego męża y ſprá-
wiedliwego / y bogoboynego / y iáłmużniká wielkiego. A niech będźie mo-
wiono błogoſłáwieńſtwo nád żoną twoią / y nád rodźicámi twemi / ábyś-
śćie oglądáli ſyny wáße / y ſyny ſynow wáßych / áż do trzeciego y czwar-
11 tego pokolenia : á bądź plemię wáße błogoſłáwione od Bogá Izráelſkie-
go / ktory krolu ie ná wieki wiekow. A gdy wßyſcy rzekli / Amen : Y dáli ſię
ná gody / ále y gody z boiáźnią Bożą obchodźili.

Kápit: 10.

❡ Tobiaß ſtáry fráſuie ſie z żoną z nierychłego náwrácánia ſyná ſwego / á on ſie
ledwie v Ráguelá vproſił / że go puśćił Ráguel / poſag dał po dźiewce /
Błogoſłáwi im obiemá / á dźiewkę vpomina o goſpodárſtwo.

1 A Gdy omießkawał Tobiaß wroćić śię do domu /
dla god / troſkał ſie oćiec iego Tobiaß / rzekąc : Co mniemaß /
2 przecz omießkawa ſyn moy / álbo czemu go tám zátrzymano ?
3 Czyli álbo iż Gábellus vmárł / á nie máß ktoby mu miał dáć pieniądze ?
A iął ſie bárzo fráſowáć / y Anná żoná iego z nim. Y poczęli oboie ſpołu
4 płákáć / dla tego że ſie nie wrócił ſyn ich ná dźień náznáczony do nich: Płá-
káłá tedy mátká iego nie vtulonemi łzámi / y mowiłá: Ach / ách biádá mnie
ſynu moy miły / y przeczżeſmy dopuśćili pielgrzymowáć tobie świátłu o-
5 czu nászych / laſce ſtárośći náßey / vćieße żywotá náßeg / nádźieie potom-
6 ſtwá náßego. Máiąc w tobie ſamym wßyſtko / nie mielíſmyć dopuśćić
7 iść od śiebie. Ktorey rzekł Tobiaß : Milcz nie fráſuy ſie / zdrowći ieſt ſyn
náß / boć doſyć wierny mąż on ieſt / z ktorymeſmy go poſłáli. Ale oná żá-
dnym obyczáiem nie mogłá być poćieſzoná / ále ná káżdy dźień wychodząc
8 wyglądáłá / y obchadzáłá wßyſtkie drogi ktoremi ſpodźiewáłá ſie że miał
przyść / żeby go z dáleká vyźrzáłá / by to mogło być / przychodzącego.
A zás Ráguel / mawiał do źięćiá ſwego : Zoſtań tu á ia poßlę poſłá do

Sup: 5. v. 23.

Tobiaſzá oycá twego/ iżeś zdrow. Ktoremu Tobiaſz rzekł: Ja wiem że [9] ociec moy y mátká moiá dni teraz liczą/ á fráſuie ſie duſzá ich w nich. A [10] gdy wiele ſłow prośił Ráguel Tobiaſzá/á on mu żadnym ſpoſobem pozwolić niechciał. Oddał mu Sare/ y połowice wſzyſtkiey máietnośći ſwoiey/połowice ſług/dziewek/bydłá/wielbłądow/ y krow/ y w pieniądzách nie máło: y puśćił go od ſiebie dobrze zdrowego y weſołego/ mowiąc: [11] Angioł Páńſki świętj niechay będzie ná drodze wáſzey/á niech was doprowádzi zdrowe/ążebyśćie nálezli wſzyſtki rzeczy dobrze przy rodźicách wáſzych/ ążeby oglądáły oczy moie ſyny wáſze pierwey niżli vmrę. [12] A wziąwſzy rodzicy corkę ſwą/pocáłowáli ią/y puśćili w drogę/vpomniawſzy [13] ią/ áby czćiłá świekry/miłowáłá mężá/rządźiłá czeladź/ſpráwowáłá dom/á ſamá ſie okazáłá być bez przygány.

Kápit: II.

¶ Tobiaſz zoſtáwiwſzy Sarę z czeládźią ná drodze/ſam z Angiołem wprzod ſzli do oycá/ktory ich wdzięcznie przyiął: pomázał oczy oycu żołćią/y przeyźrzał/dźiękuiąc tedy Panu Bogu/gdy przyſzłá zá nim Sará/godowáli ſiedm dni.



AGdy ſie wrácáli/przyſzli do Chárán/ktore ieſt w [1] pul drogi ku Niniwen iedennaſtego dniá. Y rzekł Angioł Tobiaſzu [2] bráćie/ wieſz iákoś zoſtáwił oycá ſwego. A ták ieſlić ſie [3] podoba/ vprzedźmy ſamá dwá/ á z nienagłá niech zá námi droga idą czeládź [4] poſpołu y z żoną twoią/y z dobytkiem. A gdy mu ſie to ſpodobáło żeby [5] ſzli naprzod/ rzekł Ráffael do Tobiaſzá: Weźmi z ſobą żołć rybią/ bo będźie iey potrzebá. Wziął tedy Tobiaſz one żołć/y ſzli w przod. Ale Anná [6] ſiedźiáłá ná kázdy dzień przy drodze ná wierzchu gory/ſkąd mogłá widźieć opodál. A gdy z onegoż mieyſcá wyglądáłá przyśćia iego/vyźrzáłá z dáleká/á nátychmiaſt poznáłá przychadzáiącego ſyná ſwego. Y bieżawſzy powiedziáłá mężowi ſwemu/rzekąc: Jużći idźie ſyn twoy.

Y rzekł

Y rzekł Ráffáel do Tobiaszá: Jáko skoro wnidzieß do domu twego/ tedyż vczyń cześć á chwałę Pánu Bogu twemu/ á podziekowawszy mu/ przystap do oycá swego/y pocáłuy go. A támże wnet pomáß oczy iego tą żołcią rybią/ ktorą z sobą niesieß. Bo wiedz wiedząc/ żeć nátychmiast otworzą sie oczy iego / y vyźrzy oćiec twoy świátłość niebieską / y pátrząc ná cię bedzie sie rádował. Tedy przybieżał naprzod pies ktory przy nim bieżał w droge: á przyszedszy iákoby poseł/ marganim ogoná sweğ rádował sie. Tedy powstawszy slepy oćiec iego/iał potykáiąc sie bieżeć/potym dawszy rękę chłopcu swemu/wybieżał przećiwko synowi swemu: á przywitawszy sie/pocáłował go z żoną swoią/y poczęli oboie płákáć od rádośći. A gdy vczynili chwałę PAnu BOGV y dzięki/ potym vsiedli. Wziąwszy tedy Tobiasz żołci rybiey/pomázał oczy oycá sweğ: y potrwał iákmiarz puł godziny. Y poczęło bielmo z oczu iego zchodzić/iákoby błonká iáieczna/ktorą viąwszy Tobiasz/zćiągnął z oczu ieğ/á nátychmiast wziął wzrok. Y chwalili Bogá/on y żoná iego/y wszyscy ktorzy go ználi. Y mowił Tobiasz: Błogosłáwię ciebie Pánie Boże Izráelski/iżeś ty mnie károł/y tyś mnie zás vzdrowił: iż oto ia widzę Tobiaszá syná mego.

Y przyszłá potym w siedmi dni Sará żoná syná ieğ/y wszystká czeladź y dobytki zdrowe/y wielbłądowie/y pieniędzy żeninych bárzo wiele/ále y one też pieniądze ktore był wziął od Gábelusá. Y powiedział rodzicom swym wszystkie dobrodzieystwá Boże/ktore z nim vczynił przez człowieká ktory go prowádził. Y przyszli do Tobiaszá Achior y Nábáth ćioteczni bráćia iego/ weseląc sie y ráduiąc sie mu ze wszystkiego dobrá ktore z nim vczynił Bog. A przez siedm̃ dni goduiąc/ wszyscy z rádością wielką weselili sie.

Kápit: 12.

Powiáda Tobiasz młody oycu swemu dobrodzieystwá ktore mu Anioł vczynił. Oćiec chce mu dáć połowicę máietnośći swey/Anioł nic wziąć niechce/ále sie oznaymił w prawdzie.

TEdy wezwał do śiebie Tobiasz syná swego/y rzekł mu: Co sie godzi dáć meżowi temu świętemu/ ktory przyszedł z tobą? Odpowiedziawszy Tobiasz/rzekł oycu swemu: Oycze y coż zá zapłátę możem dáć iemu? álbo co może być przystoynego dobrodzieystwom iego? Mnie dowiodł y przywiodł zásię zdrowo. Pieniądze od Gábelusá on sam wziął/żonę mi ziednał/y dyabelstwo od niey sam vśmierzył/rádość rodzicom iey vczynił/mnie sameğ od pożarcia ryby wyrwał / y tobie vczynił to / że widziß świátłość niebieską / y wszego dobrá przezeńieśmy nápełnieni. Coż mu zá to możemy dáć słußnego? Ale proßę cię oycze moy / żebyś go prosił/ owa snać bedzie raczył wziąć sobie połowicę wszystkich rzeczy/ktore przyniesione są.

A przyzwawszy go/ to iest oćiec z synem/ odwiedli go ná stronę/ y ięli prośić/żeby raczył wziąć á mieć sobie połowicę wszystkiego co przyniesiono. Tedy im powiedział potáiemnie: chwalćie BOgá niebieskiego / á przed wszystkim żywym stworzenim wyznawayćie go/że vczynił z wámi miłosierdzie swoie. Abowiem táiemnicę krolewską táić/ dobra rzecz iest: ále spráwy Boskie obiáwić á wyznáwáć/poczćiwa rzecz iest. Dobra iest modlitwá z postem/y iáłmużną lepsza niżli skárby złotá chowáć. Abowiē iáłmużná od śmierci wybawia/á tá iest ktora oczyśćia grzechy/á czyni że człowiek naydzie żywot wieczny. A ći ktorzy czynią grzech y nieprawość są nieprzyiacioły swey duszy. A przeto obiáwiam wam prawdę/á nie zátáię przed

táię przed

Sup: 2. ✠ 5. táie przed wámi táyney mowy. Gdyś sie modlał z płáczem/á pogrzebałeś 12
vmárłe/y odchodziłeś obiádow twoich/y przechowywałeś vmárłe przez
dzień w domu twoim/á w nocyś ie pogrzebał/iam ofiárował twoie mo-
dlitwe Pánu. A iżeś był przyiemnym Bogu/ potrzebá było áby cie poku- 13
ſá doświadczyłá. A teraz posłał mie Pan/żebym cie vzdrowił/á Sare żo- 14
ne syná twego/ábym od dyabelstwá wybáwił. Bo ia iestem Ráffáel An- 15
gioł ieden z siedmi/ktorzy stoimy przed Pánem. A gdy to vsłyszeli/vlekli sie 16
y drżąc pádli ná ziemie ná oblicze swoie. Y rzekł im Angioł: Pokoy wam 17
nie boycie sie. Abowiem gdym był przy was/zá wola Boska byłem/iemu 18
dobrorzeczcie/ y śpiewaycie mu. Zdałemci sie poprawdzie z wámi ieść y 19
pić/ále ia pożywam pokármu niewidomego/y napoiu ktory od ludzi wi-
dzian być nie może. A ták iuż mi czas żebym sie wrocił do tego ktory mie 20
posłał/ ále wy błogosławcie Bogá/ á opowiádaycie wszystki cudá iego.
A gdy to wymowił/z oczu ich zniknał/y niemogli go wiecey widzieć. Te- 21
dy padszy przez trzy godziny ná swe oblicze / błogosłáwili Bogá/ á pow- 22
stawszy powiádáli wszystkie dziwy iego.

Kápit: 13.

¶ Słowá Tobiaszá stárego/ktorymi chwalił Páná Bogá/wszystkie ktemu
też nápomináiac/proroкuie o sławnym mieście Jeruzálem.

Otworzywszy potym Tobiasz stáry vstá swoie/ 1
Deu:32.✠ 39 Błogosłáwił Páná / y rzekł: Jesteś wielkim Pánie ná wieki/ 2
1.Reg:2.✠6. y ná wszystkie wieki krolestwo twoie: Abowiem ty karzesz y
Sap:16.✠ 13. zbawiasz/dowodzisz do piekłow y zásie wywodzisz/ á nie iest ktoby mogł
vyść reki twoiey. Wyznáwaycie Páná synowie Jzráelowi/á przed o- 3
bliczności pogánow chwalcie iego. Abowiem dla tego was rosproszył 4
miedzy pogány/ktorzy go nie znáia/żebyście wysławiáli dziwy iego/y ká-
záli im vmieć/że nie iest inszy Bog wszechmogacy krom iego.
On nas karał dla nieprawości nászych / á on nas też zbáwi dla miło- 5
sierdzia swego. Pátrzcież tedy coć z námi vczynił/á z boiáźnia y ze drże- 6
nim wyznawaycie sie iemu/á Krolá wszechwiekow powyższaycie w sku-
tkách wászych. Ale ia y w ziemi niewolstwa mego bede sie mu wyzná- 7
wał / że okazał máiestat swoy nád ludem grzesznym.
Náwroćcie sie tedy grzesznicy / á czyńcie spráwiedliwość przed Bo- 8
giem/wierzac że vczyni z wámi miłosierdzie swoie.
Ale ia y duszá moiá/bedziemy sie w Bodze weselić. Dobrorzeczcie Pá- 9
ná wszyscy wybráni iego/ obchodźcie dni wesela/á wyznawaycie sie iemu. 10
Jeruzálem miásto Boże/ karał cie Pan dla vczynku rak twoich. Wyz- 11
naway sie Pánu w dobrách twoich/y dobrorzecz Bogá wszech wiekow/ 12
żeby zás zbudował w tobie przybytek swoy/ á przyzwał zás do ciebie w-
szystkie ietce/żebyś sie weseliło ná wszystkie wieki wiekow.
Swiátłościa iásna bedziesz sie łsnac/ á wszystkie gránice ziemskie / be- 13
da cie czcić. Narodowie z dáleká do ciebie beda przychodzić / á dáry 14
przynosząc/ beda cześć á chwałe dáwáć Pánu w tobie/ á ziemie twoie zá
świątość beda mieć/iż imienia wielkiego beda wzywáć w tobie. 15
Przekleci beda ktorzy toba wzgárdza/ á beda potepieni wszyscy ktorzy- 16
by bluźnili ciebie/á ci ktorzyby cie budowáli/pożegnáni beda.
Ale ty bedziesz sie weselić w syniech twoich/ábowiem wszyscy beda bło- 17
gosłáwieni/y beda zgromádzeni do Páná.

Błogo-

18 Błogosławieni wszyscy ktorzy ćię miłuią/y ktorzy rádźi pokoiowi twe=
19 mu. Duszo moiá chwal Páná/ ábowiem wyświebodźił Jeruzálem miá=
20 sto swoie od wszech vćiskow iego/Pan Bog nász. Będę błogosłáwiony/
ieśli będą ostátki plemieniá mego/ktoreby pátrzyły ná sławę Jeruzálem.
21 Brony Jeruzálem z Sápphiru y Smárágdu będą zbudowáne / y z ká=
mieniá drogiego wszystek okrąg murow iego. Apo:21.v.18.
22 Kámieniem iásnym y czystym wszystkie vlice iego burkowáne będą / á
po vlicách iego Alleluia będą śpiewáć.
23 Błogosłáwiony Pan/ktory ie wywyższył/áby było nád nim krolestwo
iego ná wiek wiekom/Amen.

Kápit: 14.

☞ Látá y śmierć Tobiaszowá/proroctwo o zápádnieniu Niniwe/ Syn iego do oycá żony swey náwroćił sie / támże vmárł.

1 I Skonczyły śie słowá Tobiaszowe. A od przeyźrze
2 nia swego Tobiasz/był żyw czterdźieśći y dwie lećie/á widźiał
3 syny wnukow swoich. A gdy wypełnił sto y dwie lećie/pogrze=
bion iest poczćiwie w Niniwen. Bo piećdźieśiat y sześć lat miał gdy ośl=
4 nał/á w sześćdźieśiat lat będąc zás przeyźrzał. A ostátek czásu żywotá ie=
go/był w weselu/ á z dobrym pomnożenim boiáźni Bożey ze szedł w poko=
iu z tego świátá.
5 A w te godźinę gdy miał vmrzeć/wezwał do śiebie Tobiaszá syná swe=
go/y śiedmi młodźieńcow synow iego/á wnucząt swoich/y rzekł im: Wę=
6 krotce przyidźie skáżenie Niniwe/boć nie záginęło słowo Páńskie: á brá=
cia nászy ktorzy są rozproszeni z źiemie Jzráelskiey/wrocą śie do niey. A w=
7 szystká pusta źiemiá iey nápełni śie/á dom Boży ktory w niey iest spalony/
záśie będźie zbudowány/á tám śie zás wrocą wszyscy ktorzy śie Bogá bo=
8 ią. A opuszczą pogáni bałwány swoie / y przyidą do Jeruzálem / á będą
9 mieszkáć w nim/y będą śie kocháć w nim wszyscy krolowie źiemscy/czyniąc
10 modłę Krolowi Jzráelskiemu. Słuchayćież tedy synowie moi oycá wá=
szego. Służćie Pánu w prawdźie / á stáraycie śie o tym/ żebyśćie czynili
11 to co śie iemu podoba. Synom też zás wászym przykázćie áby czynili sprá
wiedliwość y iáłmużny/żeby pomnieli ná Bogá/ á żeby błogosłáwili go
12 ná káżdy czás w prawdźie/y we wszystkiey śile swoiey. Teraz tedy syno=
wie słuchayćie mię/á nie trwayćie tu/ále w ktorykolwiek dźień pogrzebie=
ćie mátkę wászę wedle mnie w iednym grobie/tedyż mieyćie śie ktemu że=
13 byśćie wyszli ztąd. Bo widzę iż złości iego koniec mu vczyni.
14 A stáło śie po śmierći mátki iego / Tobiasz wyszedł z miástá Niniwe z
żoną swoią/ y z syny / y z wnuki swoimi / á wroćił śie zás do swych świe=
15 krow. A nálazł ie zdrowe w stárośći dobrey/y opátrzał ie z pilnośćią/y on
záwárł oczy ich/y wszystko dźiedzictwo domu Ráguelowego on pobrał.
16 A oglądał piąte pokolenie swe/syny synow swoich. A wyżywszy lat dźie=
więćdźieśiat y dźiewięć w boiáźni Bożey / z weselim go pogrzebli. A w=
17 szyscy powinowáći iego/ y wszystek narod iego w dobrym żywoćie/
y świętym obcowániu trwał/ ták że byli przyiemni Bogu/ták
iáko y ludźiom/ y wszystkim ktorzy mieszkáli w źiemi.

1.Esd.3. v. 8. & 6. v. 14.

☞ Koniec Kśiąg Tobiaszowych.

Kſiegi Judyth.

¶ W ktorych opiſuie ſie oblężenie w Betuliey ludu Izráelſkiego/ vczćiwość á ſpráwę Judyth wdowy świętey/ zábicie Holoferneſá hetmáná/ á ludu Izráelſkiego z oblężenia wyſwobodzenie. Máią Kápituł 16.

Kápit: I.

☞ Nábuchodonozor Krol zwyćiężywßy Medſkiego krolá/ chcąc opánowáć wßyſtkie kroleſtwá/ rozeſłał poſły do nich/ ktore że nie vczćiwie przyięto y odpráwiono/ przyſiągł ſie mśćić.

Arffáxád Krol Medski/ podbił był pod ſwą moc bárzo wiele narodow/ y tenże zbudował miáſto bárzo mocne/ ktore názwał Ekbátánis. Mury w nim wywiodł z kámieniá kwádratowego y ćioſanego/ ná wyżßą ſiedmdzieſiąt łokći/ á ná ßerzą łokći trzydzieśći/ á wieże koło niego wywiodł wzgorę ná ſto łokći/ á káżda wieżá po káżdym boku miáłá wßerz dwádzieśćiá ſtop/ á poſtánowił brony mieyſckie miedzy dwiemá wieżomá co wyżßemi. Y chlubił ſie iáko by możny w mocy woyſká ſwego/ y w ſławie wozow ſwoich woiennych. A ták dwunaſtego roku krolowánia iego/ Nábuchodonozor krol Aſſyriyſki/ ktory krolował w Niniwen mieśćie wielkim/ walczył ná Arffáxátá/ á poráził go ná głowę ná wielkim polu/ ktore zową Rágau/ przy rzece Euffráthen/ y Tygrym/ y Jádázon/ ná polu Eryoch krolá Elikorſkiego. Ná ten czás wyniosło ſie wzgorę kroleſtwo Nábuchodonozorowe/ y podniosło ſie ſerce iego/ a poſłał do wßech ktorzy mießkáli w Cylicyey/ y w Dámáßku/ y ná Libanie/ y do narodow ktorzy ſą w Kármelu/ y Cedár/ y do obywátelow Gáliley ſkich/ ná wielkim polu Ezdrelon/ y do wßyſtkich ktorzy byli w Sámáryiey/ y zá rzeką Jordanem áż do Jeruzálem y do wßyſtkiey ziemie Jeſſe/ áżby przyſzło do gránic Murzyńſkich. Do tych wßyſtkich rozeſłał poſły Nábuchodonozor krol Aſſyriyſki/ ktorzy wßyſcy iednoſtáyną myślą y wolą odmowili/ y odpráwili poſły prożne/ á bez wßelkiey poczćiwośći odrzućili. Tedy rozgniewał ſie krol Nábuchodonozor ná one wßyſtkę ziemię/ y przyſiągł ná thron y kroleſtwo ſwoie/ że ſie miał mśćić nád wßyſtkimi kráinámi przerzeczonymi.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Kápit: 2.

☞ Nábuchodonozor wypráwił Holoferneſá hetmáná z woyſkiem ná one wßyſtkie kroleſtwá/ áby ie poburzył/ opiſuie moc woyſká. A gdy wielu podbił ſobie/ inne wßyſtkie ſtrách wielki ogárnął.

Roku trzynaſtego krolá Nábuchodonozorá dwudzieſtego y wtorego dniá mieſiącá pierwßego/ ſtáło ſie ſłowo w domu Nábuchodonozorá krolá Aſſyriyſkiego/ żeby ſie chćiał bronić wßem. A ták zezwał wßyſtkie ſtárße/ y wßyſtkie woiewody/ y wßyſtko rycerſtwo ſwe/ y miał z nimi táyną rádę ſwą. Y powiedział ná tym być myśl ſwoię/ áby wßyſtkę ziemię podbił pod ſwe roſkázowánie. Tá rzecz gdy ſie wßyſtkim ſpodobáłá/ wezwał Krol Nábuchodonozor Holofer-

1 2 3 4

5 Holoferneſá hetmáná rycerſtwá ſwego / y rzekł mu: Wyciągni przeciw káżdemu kroleſtwu ná záchod słońcá/á zwłaſzczá przećiwko onym ktorzy 6 wzgárdźili roſkazánie moie. Nie przepuśći oko twoie żadnemu kroleſtwu á káżde miáſto murowáne á obronne/ pod mą moc podbijeſz.

7 Tedy Holofernes wezwał Kśiążąt/y przełożonych mocy ludu Aſſyriyſkiego/y policzył mężę ná wypráwę/iáko mu był krol przykazał/ſto y dwádzieśćiá tyśiecy pieſzego walecznego ludu / á iezdnych ſtrzelcow dwánáśćie tyśiecy. 8 A kazał wſzyſtkiemu woyſku ſwemu ćiągnąć naprzod z wielbłądow niezlicznym mnoſtwem / y z ſpiżą ktoreyby doſtátek woyſko miáło. 9 Wołow też ſtády/á owiec trzodámi kazał gnáć/ták wiele że im liczby niebyło. 10 Zbożá tákież ze wſzyſtkiey ziemie Syriyſkiey kazał tám kędy miał z woyſkiem ćiągnąć/gotowáć. 11 A złotá y ſrebrá z ſkárbu krolewſkiego nábrał bárzo wiele. 12 A wyiáchał on y wſzyſtko woyſko z wozy y z iezdnymi/ y z ſtrzelcy/ktorzy byli okryli źiemię iáko Száráńcza. A gdy wyćiągnął z gránic Aſſyriyſkich / przyćiągnął ku wielkim goram Ange/ ktore ſą po lewey ſtronie Cylicyey/ 13 y doſzedł káżdego zameczku ich / y odzierżał káżdą twierdzą. Dobył też iednego známienitego miáſtá Meloty/ y złupił wſzytkie ſyny Thárſys/y ſyny Iſmáelowe/ ktorzy mieſzkáli przećiwko puſzczey/ 14 á ná południe źiemie Cellon. A przepráwił ſie przez rzekę Euffráten / á przyćiągnął do Mezopotámiey/ y poburzył wſzyſtkie miáſtá wyſokie ktore 15 tám były/od rzeki Mámbre/ áż gdzie przychodzą do morzá : y opánował 16 gránice ich/od Cylicyey áż do gránic Jáffet/ktore ſą ná południe. A zábrał wſzyſtkie ſyny Mádyan/y pobrał łupem wſzyſtkie bogáctwá ich/á wſzy- 17 ſtkie ktorzy mu ſie przećiwili/pobił mieczem. A potym ziáchał ná polá Dámáſzkowe we żniwá/y zápalił wſzyſtko zboże/á wſzyſtkie drzewá owoc- 18 ne y winnice kazał wyrębić. A ztąd przypadł ſtrách iego ná wſzyſtkie ktorzy mieſzkali ná źiemi.

Infra 16. A 5.

Kápit: 3.

☞ Miáſtá y Kroleſtwá dobrowolnie ſie poddáią Holoferneſowi/ z ktorych on ſobie brał pomocniki/á przedſię burzył miáſtá/ y bogi/ chcąc áby Nábuchodonozorá bogiem mieli.

1 POſłáli tedy posły wſzyſtkich Powiátow/y miaſt Krolowie/y Kśiążetá/iáko Syriyſki/Mezopotáńſki/y Syryey Sobál/Libiey/ y Cylicyey/ ktorzy przyiáchawſzy do Holo- 2 ferneſá/ták mowili: Niech iuż przeſtánie być gniew twoy nád námi. Bo wżdámći lepiey / żebyśmy żywi ſłużyli NAbuchodonozorowi Krolowi wielkiemu/á żebyśmy byli poddáni tobie/niżliby pomárwſzy z niſzczenim 3 náſzym/ſámibyśmy niewolſtwá náſzego ſzkodę ćierpieli/káżde miáſto náſze/y wſzyſtkie dzierżáwy/wſzyſtkie gory/ págorki/ polá/ y ſtádá wołow/ trzody owiec/y koz/koni/y wielbłądow/y wſzyſtkie máietnośći náſze/y ſłu- 4 dzy náſzy przed oblicznośćią twoią ſą. Niechay wſzyſtko co náſze ieſt pod 5 práwem twoim będźie. My też y ſynowie náſzy ieſteſmy ſłudzy twoi. 6 Przydź do nas ſpokoynym pánem/ á vżyway ſłużb náſzych/ iáko ſie tobie będźie podobáło.

7 Tedy ziechał Holofernes z onych gor/z wielką mocą zaſtępow ſwoich 8 y opánował kożde miáſto / y wſzyſtkie ktorzy mieſzkáli w źiemi. A ze wſzech miaſt wybrał ſobie co mocnieyſze mężę ku pomocy/ y co ſpráwnieyſze ku bitwie. 9 A vpadł ták wielki ſtrách ná powiáty/ iż ze wſzech miaſt obywátele/Kśiążetá y ſtárſzy ſpołu ze wſzem ludem/wychodźili przećiwko

niemu gdy przyieżdżał/przyimuiąc go z wiency/z pochodniámi/ſpiewáiąc 10
gráiąc ná bebniech y piſzczałkách. Ale y te rzeczy mu wyrządzáiąc/nie mo- 11
gli vſkromić okrucieńſtwá ſercá ieǵ. Abowiem y miáſtá ich pokáził/ y lá- 12
ſy ich wyrebował. Bo mu był przykazał Krol Nábuchodonozor/ áby wſ- 13
ſzyſtkie bogi ziemſkie wykorzenił/tylko żeby on ſam był zwan bogiem/ od
tych narodow ktoreby Holofernes pod iego moc podbił. A gdy ciągnął 14
przez Syryą Sobál y wſzyſtke Apámią/ y przez wſzyſtke Mezopotámią/
przyciągnął do Idumeyczykow w ziemi Gábáá/y dobył miáſt ich/ y mie- 15
ſzkał tám przez trzydzieści dni/ zá ktore dni kazał ſie zebráć á zmoc wſzyſt-
kiemu woyſku ſwemu.

Kápit: 4.

❡ Synowie Izráelſcy okrutnie ſie vlekli Holofernesá/ á zá vpominánim Eliáchim
kápłaná/korzą ſie przed pánem poſty y vdręczenim/á żądáią pomocy od páná.

Słyſzawſzy te rzeczy ſynowie Izráelſcy/ ktorzy 1
mieſzkáli w ziemi Judſkiey / vlekli ſie bárzo obliczności iego/ 2
ſtrách y drżenie przeiął wſzyſtkie zmyſły ich/by też ták nie vczy-
nił miáſtu Jeruzálem y kościołowi Bożemu/iáko poczynił inym miáſtam 3
y kościołom ktore w nich były. Y rozeſtáli po wſzyſtkiey w okoł Sámá- 4
ryey/ áż do Jerychá/ y záſkoczyli á oſiedli wſzyſtkie wierzchy gor. A miá-
ſteczká ſwe obtoczyli mury/ y zgromádzili doſtátek zbożá gotuiąc ſie ná o- 5
blężenie. Eliáchim też kápłan ich/ piſał do wſzyſtkich ktorzy byli przeciw-
ko Ezdrelon/ ktore leży przeciwko wielkiemu polu/ nie dáleko Dotháim/ y 6
do wſzyſtkich przez ktore mogł być przeiazd/ áby oſádzili przeiázdy w go-
rách/ ktoredyby mogł przeiácháć do Jeruzálem/á żeby tám ſtrzegli/gdzie- 7
by ciáſna drogá byłá miedzy gory. Y vczynili ták ſynowie Izráelſcy/iáko 8
im był roſkazał kápłan Páńſki Eliáchim. A krzyczał lud wſzyſtek ku Pá-
nu z wielką vſilnością/ y korzyli duſze ſwoie poſty y modlitwámi/ ſámi y 9
niewiáſty ich. A kápłani oblekli ſie we włoſieńce/á dziatki máluczkie á nie
winne położyli ná ziemi ku kościołowi Páńſkiemu/ktemu y ołtarz Páńſki 10
przykryli włoſieniem. Y wołáli wſzyſcy ku Pánu Bogu Izráelſkiemu
iednoſtáynie/ áby Pan Bog nie dawał ná łupież dziatek ich/ á żon ich ná
rozdziały/y miáſt ich ná ſkáżenie/á świątości ich ná ſplugáwienie/żeby ſie
nie ſtáły pośmiewiſkiem v pogánow. 11

Tedy Eliáchim kápłan Páńſki wielki/ obchodził wſzyſtek lud Izráel- 12
ſki/y mowił do nich rzekąc : Wiedzcie wiedząc/żeć Pan wyſłucha proſby
wáſze/ieſliże trwáiąc potrwacie w pościech y ná modlitwách przed obli- 13
cznością Páńſką. Pámiętaycie ná Moizeſzá ſługę Bożego/ktory Amále- (Exo: 17. ✗ 12.)
ká dufáiącego w mocy y w możności / y w woyſku ſwym/ y w tarczách/
w woziech/ y w ieździe ſwey: nie mieczem ſie potykáiąc/ ále modlitwámi 14
świętemi modląc ſie/poráził. Tákci ſie ſtánie wſzem nieprzyacielom Izrá- 15
elſkim/ieſli będziecie trwáć ná tym vczynku ktoryście záczęli. Tedy ná tá-
kowe vpominánie iego/proſząc Páná/ trwáli przed oblicznością Páńſką: 16
ták że też y ci ktorzy ofiárowáli zapálne ofiáry PANV / przepáſawſzy ſie 17
włoſieńmi/ofiárowáli ofiáry Pánu/ á popiol był ná głowách ich. Tákże
wſzyſcy zupełnym ſercem modlili ſie BOGV/ áby raczył náwiedzić lud
ſwoy Izráelſki.

Kápit: 5.

❡ Holofernes pyta Achiorá o lud Izráelſki/on mu powiedział wſzyſtkie rzeczy od
początku/co z nimi Pan Bog czynił/ y rádzi áby vpornie ſie z nimi nie-
potykał: co vſłyſzawſzy/ rozgniewał ſie ná Achiorá.

POwiedziano potym Holofernesowi Hetmánowi Assyriyskiemu/ że sie synowie Izráelscy gotuią bronić/á że drogi miedzy gorámi záwárli. Tedy zápalenim wielkim rospalił sie w gniewie. Y wezwał wszystkich kśiażat Moábskich/y kśiażat Ammon/ y rzekł im: Powiedzcie wy mnie/ co to tám zá lud/ ktory sie osadził ná tych gorách/álbo ktore miástá ich/iákowe/y iáko wielkie/coby ich też zá moc byłá/álbo co zá wielkość ludu tego/álbo też kto v nich Hetmánem ná woynie: álbo czemu ták nád wszystkie inne/ ktorzy mieszkáią ná wschod słońcá / ci tylko wzgárdzili námi / á nie wyszli przećiwko nam / áby nas przyieli w pokoiu?

Tedy Achior kśiażę wszech synow Ammońskich / odpowiedáiac rzekł: Będźieszli mie raczył słucháć Pánie moy/ powiem przed toba prawde o tym ludźie / ktory ná gorách mieszka / á nie wynidźie fałeszne słowo z vst moich. Lud ten iest rodzáiu Cháldeyskiego / ten napierwey mieszkał w Mezopotámiey / że niechćieli násládowáć bogow oycow swoich/ ktorzy byli w źiemi Cháldeyskiey. Opuśćiwszy tedy obrzędy oycow swoich/ ktore przy mnostwie bogow były/ ieli chwálić Bogá iednego niebieskiego/ ktory im potym przykazał áby ztámtad wyszli / á mieszkáli w Chárán. A gdy potym był wielki głod po wszystkiey źiemi/ szli do Egiptu / támże zá czterzy stá lat ták sie rozmnożyli / że nie mogło być policzone woysko ich. A gdy ie ćiażył krol Egyptski/ á buduiac sobie miástá swe/ robotámi koło błotá y cegły zniewolił ie: wołáli ku Pánu Bogu swemu/ y karał PAN Bog wszystke źiemie Egiptska rozmáitemi plagámi. A gdy ie od śiebie wypchneli Egyptczykowie / á porażká też miedzy nimi vstáłá / potym ie zás chćieli poimáć/ y ku niewoli przywroćić. A gdy przed nimi vćiekáli/ Bog niebieski otworzył im morze/ták że y ztad y z owad z obu stron wody iákoby mur stały/á ći sucha noga po dnie morskim idac/przechodźili. Ná tymże mieyscu / gdy po nich bieżáło niezliczne woysko Egyptczykow/ ták go wody záwárły/iż wiec áni ieden nie został/ ktoryby ten skutek potomnym ludźiom powiádał.

Potym przeszedszy morze czyrwone/pustynie gory Syná osiedli/w ktorych nigdy człowiek nie mogł mieszkáć / áni syn człowieczy odpoczynał. Tám gorzkie wody im osłodniáły ku pićiu / á przez czterdźieśći lat żywność z niebá mieli. Gdźiekolwiek weszli bez łuku/ bez strzały/ y bez tarcze/ bez mieczá/ BOG ich walczył zá nie/y zwyćiężył. A żadny nie był ktoby mogł sie zástáwić ludu temu / iedno ná ten czás / kiedy odstepowáli od chwały Páná Bogá swego. Bo ilekroć procz Bogá swego inego chwalili/wydáni bywáli ná łupież/y pod miecz/y ná pośmiech. A zás ilekroć záłowáli tego/iż odstapili od chwały Bogá swego/ dawał im Bog niebieski moc odpierániá. Ná koniec Chánáneyskiego krolá / y Iebuzeyskiego/ Ferezeyskiego/Heteyskiego/Heweyskiego/Amoreyskiego/y wszystkie mocarze w Hezebon porázili/á źiemice y miástá ich sami osiedli: á poki iedno nie grzeszyli przed oblicznośćia Bogá swego/dobrze sie z nimi dźiáło. Bo Bog ich nie náyzrzy złośći. Abowiem y przed temi láty/ gdy odstapili od tey drogi/ktora im był dał Bog ich/áby nia chodźili: wygrániczeni sa bitwámi od wielu narodow/á wielu ich zábrano w niewola do cudzey źiemie. A zás nie dawno náwroćili sie ku Pánu Bogu swemu/ z onego rosproszenia iáko byli rozmiotáni / zgromádźili sie zás / y przyszli ná te gory wszystkie: á znowu zás trzymáia Ieruzálem / gdźie sa Swiatnice świetych. A ták teraz moy Pánie / dowiáduy sie pilnie / iesli iest iáka niepra-

Infra 11. ℣ 7.
Gen: 11. ℣ 31.
Gen: 12. ℣ 1.
Gen: 46. ℣ 2.
Exo: 24. ℣ 1.
Infra 6. ℣ 13.
Exo: 15. ℣ 13. & 16. ℣ 32.
Num 21. ℣ 25
Iosue 12. ℣ 7.
1. Esd. 1. ℣ 3.

wość ich przed oblicznością Bogá ich/ieśliż iest/tedy możem ćiagnać prze-
ćiwko im. Abowiem poddáiac podda ie Bog ich tobie/y podbići beda pod- 25
moc twoie. Ale ieślić ten lud nie przegniewał Bogá swego / nie bedziem
mogli sprzećiwić sie im/bo Bog ich bronić ich bedzie/á bedziem ná pohań- 26
bienie wszystkiey źiemie. Y stáło sie gdy przestał mowić Achior słowá
te/rozgniewáli sie nań wszyscy przełożeni y kśiażetá Holofernesowi/y my- 27
ślili go zábić/mowiac ieden do drugiego: Ktoż to powieda żeby sie syno-
wie Izráelscy mogli sprzećiwić krolowi nászemu Nábuchodonozorowi/
y iego zastepom ? Ludźie niezbroyni/ słábi/ y niećwiczeni w rzeczách wo- 28
iennych ? Ale żeby poznał Achior że nas zdradza/poiedźmy ná ty gory. A
gdy poimáni beda mocarze ich/tedy wespołek znimi mieczem przebit bedźie/ 29
żeby káżdy narod wiedźiał / żeć Nábuchodonozor iest Bogiem ná źiemi/
á náden inszego nie mász.

Kápit: 6.

¶ Holofernes gniewáiac sie/roskazał Achiorá zwiazánego wieść do Bethuliey/że do miástá niemogli przystapić/vwiazáli go v drzewá/synowie Izráelscy odwiazáli go/dowiedziawszy sie przyczyny od niego/ćieszyli go/á Pánu Bogu sie korzyli. 1

STáło śie/iż gdy przestáli mowić/rozgniewał śie 2
Holofernes bárzo / y rzekł do Achiorá. Żeś nam prorokował/
á mowiac : iż lud Izráelski obroniony bedźie od Bogá swego / á- 3
bymći okazał żeć nie mász Bogá/iedno Nábuchodonozor/gdy ie wszystkie
pobiiemy iáko iednego człowieká/tedy y ty z nimi pospołu od mieczá Assy-
riyskiego zginiesz/á wszystek lud Izráelski z toba zátráceniem zginie/á do- 4
znasz żeć Nábuchodonozor iest pánem wszystkiey źiemie. Tedy tám ná ten
czás miecz rycerstwá mego przeydźie przez boki twoie/á przebity pádniesz
miedzy ránnymi ludu Izráelskiego / á wiecey nie odetchniesz / á zgłádzon 5
z nimi bedźiesz. A ieśliż rozumiesz proroctwo swe być prawdźiwe/niechay
nie vpada twarz twoiá / á tá bládość ktora ná twarzy twey iest/niech o- 6
deydźie od ćiebie / iesli mniemász że sie ty słowá moie nie z iszcza. A żebyś
poznał że tych rzeczy z nimi pospołu skostuiesz / oto teyże godźiny słowá-
rzysz sie z támtym ludem / iż gdy oni słuszne karánie mieczá mego wezma/
ty z nimi społu bedźiesz karan. 7

Tedy Holofernes przykazał sługam swym/ áby ieli Achiorá/ á záwie- 8
dli go do Betuliey/y oddáli w rece synom Izráelskim. Y wźiawszy go słu-
dzy Holofernesowi / iácháli z nim polem : ále gdy sie iuż przybliżáli do 9
gor / wyszli przećiwko im procnicy. A oni vchyliwszy sie od boku gory/
przywiazáli Achiorá ku drzewu zá rece y zá nogi/ á ták wiciámi zwiaza-
wszy go odbieżeli/y wroćili sie do páná swego. 10

Ale synowie Izráelscy wyszedszy z Betuliey przyszli do niego. A roz-
wiazawszy go przywiedli do Betuliey/ á postáwiwszy go miedzy wszyst-
kim ludem / pytáli go/ coby to zá rzecz byłá/ że go Assyriyczykowie przy- 11
wiazánego odbieżeli. W one dni byli tám kśiażety / Ozyasz syn Michea-
szow z pokolenia Symeonowego/y Chármi/ktorego też y Gotoniel zwá- 12
no. Tákże tedy miedzy stárszymi we środku / á ná poyźrzeniu wszystkich
powiedał wszystkie rzeczy Achior / co iedno mowił/ gdy go pytał Holo- 13
fernes/y iáko go lud Holofernesow chćiał dla tego słowá zábić/á iáko też
sam Holofernes roziadszy sie/ roskazał go z tey przyczyny ludu Izráelskie-
Sup: 5. ℣ 12. mu wydáć : iż gdyby zwyćiężył syny Izráelskie/tedyby też y sámego Achi-
orá rozlicznemi mekámi kazał zámordowáć/iedno dla tego że był rzekł: że
Bog niebieski obrońca ich iest.

A gdy

14 A gdy Achior te wſzyſtki rzeczy wypowiedział/lud wſzyſtek vpadł ná oblicze ſwe/ chwaląc Páná BOgá/ á ſpołecznym lámentowániem y płá=
15 czem iednoſtáynie modlitwy ſwe przekłádáli przed Pánem Bogiem/ mowiąc: Pánie Boże niebá y ziemie obácz hárdość ich/á wzgladni ná poniżenie á pokorę náſzę/ á rácz weyźrzeć ná oblicze świetych twoich/ rácz=
16 że okázáć że ty nie opuſzczaſz tych ktorzy duffáią w tobie/ á że te ktorzy o ſobie trzymáią wiele/á z ſwey mocy ſie chełpią/poniżaſz. Skończywſzy pó=
17 tym płácz y modlitwę/ ktorą ſie cáły dzień modlili ludzie/ cieſzyli potym
18 Achiorá/ mowiąc: Bog oycow náſzych/ ktoregoś ty moc opowiedał/ten tobie dá tego odpłátę/że ty rychley oglądaſz ich zátrácenie. A gdy Pan Bog náſz raczy dáć tę wolność ſłużebnikom ſwoim/niechay też będzie Pan z tobą miedzy námi/ábyś iákoć ſie będzie podobáło ze wſzyſtkimi twoimi/ ták
19 obcował z námi. Tedy Ozyaſz dokończywſzy tey rády/ wźiął go do
20 domu ſwego/ y vczynił nań wieczerzą wielką. A wezwawſzy wſzyſtkich
21 ſtárſzych/ſpołu dokonawſzy poſtu/poſilili ſie. A potym zwołan ieſt wſzyſtek lud/ á przez cáłą noc modlili ſie w kościele/ proſząc wſpomożenia od Bogá ſwego Izráelſkiego.

Kápit: 7.

¶ Holofernes oblekł miáſto Betulią/vczynił niedoſtátek wody w mieście/ chcą miáſto poddáć/ále Ozyaſz kápłan rádźi to do piąći dni odłożyć/ á czekáć zmiłowánia Boſkiego.

1 A Ze Holofernes drugiego dniá przykazał woyſkam
2 ſwoim/ áby ciągnęli ku Betuliey. A było pieſzego walecznego ludu ſto y dwádzieściá tyſiecy/á iezdnych dwá á dwádzieściá tyſiecy/procz onych mężow gotowych ktore był poimał/ á przywiodł z po=
3 wiátow y z miaſt wſzelkich młodzieńcow. Ci wſzyſcy przigotowáli ſie ná woynę przeciwko ſynom Izráelſkim/y ciągnęli po kráiu gory áż ná wirzch ktory ieſt przeciw Dotáim/od mieyſcá ktore zową Belmá áż do Chelmon
4 ktore ieſt przeciwko Ezdrelon. A ſynowie Izráelſcy iáko ſkoro obaczyli ich mnoſtwo/pádli ná ziemię/ſypiąc popioł ná głowy ſwoie/iednoſtáynie ſie modląc/áby Bog Izráelſki okazał ſwe miłoſierdzie nád ludem ſwoim.
5 A wziąwſzy horężą ſwe woienne/oſiedli mieyſcá ciáſne gdzie wąſkie prze=
6 chody były w gorách/ á ſtrzegli ich w nocy y we dnie.
Tedy Holofernes/gdy chodził około miáſtá/nálazł áno z ſtudnice ktora byłá przed miaſtem/ ciekłá wodá rurámi od południá do miáſtá/ y ka=
7 zał porąbáć rury one ktoremi wodá ciekłá. Wſzákże iednák były źrzodłá niedáleko od muru/ z ktorych vkradáiąc bywáli widáni czerpáć wodę/
8 więcey ku ochłodzeniu tylko niźli ku piciu. Ale ſynowie Ammon y Moáb przyſzli do Holofernesá/mowiąc: Synowie Izráelſcy nie duffáią włoczni/áni ſtrzale: ále gory ich bronią/ á ogrodźiły ie pagorki ná przykrych
9 mieyſcách poſádzone. A ták áby ie mogł zwyciężyć bez ſtoczenia bitwy/ poſtaw ſtroże v źrzodeł/ áby nie czerpáli z nich wody/ tedy ták nie dobywáiąc mieczá pobiieſz ie/ ábo to pewna/że zemdleni poddádzą miáſto ſwe o ktorym rozumieią/ iż ná gorze leży/ żeby go nie miano dobyć.
10 Podobáły ſie te ſłowá Holofernesowi/y wſzyſtkim ſłużebnikom iego/
11 y rozſadził wkoło po ſtu przy káżdey ſtudnicy. A gdy ták tę ſtraż przez dwádzieściá dni trzymano/wyſchły cyſterny/y wſzytkie ſtoki wod wſzyſtkim/ ktorzy mieſzkáli w Bethuliiey/ ták iż w ſamym mieście iuż nie mieli ſkądby byli náſyceni áby iednego dniá/ bo pod miárą dawano ludu wo=
12 dę ná káżdy dzień. Zſzedſzy ſie tedy do Ozyaſzá wſzyſcy mężowie/ y nie=

wiáſty/ młodzieńcy / y dziatki máłe / wſzyſcy ſpołu iednoſtáynym głoſem 13
mowili: Oſadz to Bog miedzy toba á miedzy námi / żeś ty nád námi złe
rzeczy vczynił/ iżeś niechćiał mowić ſpokoynie z Aſſyriyczyki / przetoż też 14
záprzedał nas BOG w ich rece. Stadże też nie máſz ktoby nas ráto-
wał/gdy iuż oto pádamy vmieráiac przed ich oczymá prze prágnienie/zá- 15
trácenim wielkim. A przetoż teraz zbierzcie wſzyſtkie ktorzy ſa w mieście 16
że ſie wſzyſcy dobrowolnie poddamy ludu Holoferneſowemu. Boc wż-
dam lepiey / ábyſmy y w wiezieniu żywi chwalili PAná / niżli tu mamy
pomrzeć/á być ku pohánbieniu wſzyſtkim ludźiom/gdybyſmy widzieli żo- 17
ny náſze/ y dziatki náſze mrzeć przed náſzymi oczymá. Oświadczamy ſie
dźiś niebu y ziemi/y Bogu oycow náſzych/ktory ſie mśći nád námi podług
grzechow náſzych/ábyśćie iuż wydali miáſto w rece rycerſtwá Holofer-
neſowego/ áby był koniec náſz krotſzy przez miecż/ ktory ſie nam przewło-
czy gdy ſchniemy od prágnienia.

A gdy to rzekli: ſtał ſie płacż wielki y krzyk w kośćiele od wſzyſtkich/ 18
y przez wiele godzin/ iednoſtáynym głoſem wołáli ku Bogu / mowiac:
Zgrzeſzyliſmy miły Pánie y z oycy náſzymi/ nieſpráwiedliwieſmy czynili/ 19
złośćieſmy popełnili/ále ty iżeś ieſt miłośćiwy/ſmiłuy ſie nád námi/á two- 20
im karánim łáſkáwym/mśći ſie złośći náſzych/á nie wydaway tych ktorzy
ćiebie wyznawáia ludu ktory ćie nie zna: áby nie rzekli pogáni/ gdźież ich 21
Bog ieſt? A gdy ták ſprácowáni tym wołanim/y zmordowáni płaczem 22
vćichneli/powſtáwſzy Ozyaſz oblawſzy ſie łzámi/ rzekł: Badźcie dobrey 23
myſli brácia/á poczekaymy ieſzcze te piec dni ſmiłowánia od Páná. A wo 24
ſnadź gniew ſwoy odeymie/ á vczyni ſławe imieniu ſwemu. Jeſliż wiec 25
gdy przemina piec dni/ nie przyidźie nam pomoc / vczynimy te ſłowá kto-
reśćie mowili.

Pſal: 105. ✠. 19

Kápit: 8.

Judyt wdowe świeta opiſuie/iáko ſtrofuie kápłany/ że pozwolili ludu poddáć ſie nieprzyiaćielowi/vpomina áby ſie Pánu zá nie modlili/ á o iey vczynku ktory myślitá/ by ſie nie wywiádowáli.

Y Stáło ſie / gdy vſłyſzálá te ſłowá Judith wdo- 1
wá/ktora byłá corká Merary/ſyná Idox/ſyna Jozephowego/
ſyná Ozye/ſyná Elái/ſyná Jamnor/ ſyná Gedeonowego/ ſyná 2
Rápháim/ſyná Achitob/ ſyná Melchie/ſyná Enán/ ſyná Nátániaſzowe- 3
go/ſyná Sálátyel/ ſyná Symeon/ ſyná Ruben: á mąż iey był Mánáſſes/
ktory był vmárł we żniwá ieczmienne/bo ſtał nád tymi ktorzy ſnopie wia-
záli ná polu / tákże przyſzło wielkie vpalenie ná głowe iego / y od tego v- 4
márł w Betuliiey mieście ſwoim/y támże go pogrzebiono z oycy ſwemi.

Byłá tedy Judyth po nim wdowa trzy látá / y ſześć mieſiacy. A ná- 5
wyżſzym pietrze domu ſwego/ vczyniłá ſobie táiemna komorke/ w ktorey 6
z dziewczkámi ſwemi zámknawſzy ſie mieſzkáłá / á máiac ná biodrách
ſwych włośieniec/pośćiłá po wſzyſtkie dni żywotá ſwego/procz Soboth 7
y Nowu kśieżycá/ y inych świat vroczyſtych domu Jzraelſkiego. A byłá
oſobnie pieknego weyzrzenia/ktorey był mąż zoſtáwił wielkie bogáctwá/
y czeládzi doſtátek / y máietnośći w ſtádách wołow / w trzodach owiec 8
bárzo wiele. A byłá tá miedzy wſzyſtkimi ſławnieyſza/ bo ſie Páná bárzo
báłá/ á niebyło tákiego ktoryby oney mogł co złego mowić. 9

Tá tedy gdy vſłyſzáłá / iż Ozyaſz obiecał gdy przeminie piaty dźień że
miał miáſto poddáć/ poſłáłá po ſtárſze Chábrego y Charmiego. A gdy

10 przyßli do niey/iełá k nim mowić. Co to ieſt zá ſłowo/ná ktore pozwolił
Ozyas/ że chce poddáć miáſto Aſſyriyczykom/ ieſliżeby w piąci dni nie-
11 przyßło wam wſpomożenie. A ktorzyżeſcie wy/że ták kuśicie Páná? Tá-
12 kowe ſłowá nie ſą temi ktoreby miłoſierdzie wzbudziły/ále owßem ktore
13 gniew pobudzáią/á podpaláią popędliwość. Zámierzyliſcie wy czás ſmi-
14 łowániu Páńſkiemu/á ná wolą ſwą złożyliſcie mu dzień. Jedno żeć Pan
cierpliwy ieſt/przeto pokutuymy y zá to/á odpußczenia v niego wylewá-
15 iąc łzy żądaymy/boć nie ták Pan będzie groził iáko człowiek/ áni iáko ſyn
16 człowieczy zápali ſie ku gniewu. A przeto vkorzmyß mu duße náße/ á bę-
17 dąc w duchu vniżonym/ſłużąc mu mowmy płácząc do Páná/áby według
woli ſwoiey/vczynił z nami rychło miłoſierdzie ſwoie/iż iáko ſie ſerce ná-
ße záſmuciło dla pychy ich/ ták też ábyſmy ſie mogli chlubić z pokory ná-
13 ßey/iżeſmy nie náſládowáli grzechow oycow náßych/ ktorzy opuściwßy
19 Bogá ſwego/chwalili bogie obce: dla ktorego ſproſnego grzechu/ dáni ſą
pod miecz/y ná łupieß/y ná pohańbienie nieprzyiacielom ſwym. Ale my i-
20 nego Bogá nie znamy procz iego ſámego. Czekaymyß pokorni zmiłowá-
nia iego/ á będzie ßukał krwie náßey z vtrapienia nieprzyiacioł náßych:
y ſtłumi wßyſtkie pogány/ ktorzykolwiek powſtáią przeciwko nam/ á v-
czyni ie bezeczne Pan Bog náß.

21 Teraz tedy bráćia/ ponieważ wy ieſteſcie ſtárßy nád ludem Bożym/
á z was wiśi dußá ich/przetoż nápominánim wáßym ſercá ich podnieſcie
áby ná to pámiętáli/żeć kußeni byli oycowie náßy/áby byli doświadczeni
22 ieſli prawdziwie chwalili Bogá ſwego. Máią też y ná to dobrze pom-
niec/iáko kußon ieſt oćiec náß Abráhám/ á ſprobowány wielą trapienię/
23 ſtał ſie przyiacielem Bożym. Tákżeć też Izáák/ ták Jákob/ ták Moiżeß/
y wßyſcy ktorzy ſie podobáli Bogu/przez wiele fráſunkow zeßli z świátá
24 wierni. A oni lepák ktorzy nie przyimowáli pokus z boiáźnią Páńſką/ á
ſwą niecierpliwość y wßetecżność ßemránia ſwego wydáli przeciwko
25 Pánu/ſą wykorzenieni od zátráćićielá/á od wężow poginęli. A ták y my
26 nie mśćimy ſie tych rzeczy ktore ćierpiemy/á owßem przyczytáiąc ie grze-
27 chom náßym/ wierzmy iż te iſte karánia ſą mnieyße kaźni páńſkiey/ktoremi
nas iáko ſługi ſwe karze ku popráwie náßey/ á nie ku zátráceniu náßemu.

28 Y rzekli iey Ozyaß y ſtárßy/wßyſtko to coś mowiłá/prawdziwá rzecz
29 ieſt/á nie máß przygány w ſłowiech twoich. A ták teraz modl ſie zá námi
30 boś ieſt niewiáſtá świętá y bogoboyna. Y rzekłá Judyt: Jáko to żem ták
31 mogłá mowić/znacie że od Bogá ieſt/ták com vmyśliłá czynić/ſprobuyćie
ieſli też z Bogá ieſt/á modlcie ſie/żeby Pan Bog vmocnił rádę moię. Bę-
32 dziećie wy tey nocy ſtáć v brony/ á ią wynidę z Abrą dziewką moią: á
modlcie ſie/ iżby iákoſcie rzekli/ raczył Pan weyźreć ná lud ſwoy Izráel-
33 ſki w tych piąci dni. A niechce tego/żebyſcie ſie mieli pytáć ná ſpráwę mo-
ię/ dotąd áż wam záś dam znáć. Tu nic ſie inego niech nie dzieie/ tylko
34 modlitwá do Páná náßego zá mną. Y rzekł do niey Ozyaß kſiążę Judſkie:
Jdź w pokoiu/ á Pan niech będzie z tobą ku pomßczeniu nieprzyiacioł ná-
ßych. A wroćiwßy ſie odeßli od niey.

Margin: pAnu Bogu czás y dyby ſie zmiłowáć miał nie zámierzáć.

Margin: Gen:22. v 1.

Margin: Num:21. v 6. 1.Cor:10. v 9.

Kápit: 9.

¶ Judyth korząc ſie Pánu Bogu/ leżąc ná twárz ſwą/ proſi Páná Bogá y zá lud/iżeby iey mocy dodał zábić Holofernesá.

Gdy oni odeszli/weszłá záś Judyth do modlitewnice swoiey/y obloksży sie we włosieniec/násypáłá sobie ná głowe popiołu/ y vpadszy ná twarz przed Pánem wołáłá ku Pánu Bogu/ mowiąc. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ ktorysmu był dał miecz ku obronie á pomście cudzoziemcow/ktorzy byli gwałtownicy w splugáwieniu swoim/ á odkryli łono pánieńskie ku zelżywości/ á dałeś niewiásty ich ná łupież/ á corki ich wniewolą/y wszystek plon ná podzielenie sługam twoim/ ktorzy sie mścili gniewu twego. Rátuy proszę cię Pánie Boże moy mnie wdowę. Bowiem żeś ty czynił pierwsze rzeczy á iedne po drugich myśliłeś/ á to sie wszystko stáło/ coś ty chciał. Abowiem wszystkie drogi twoie gotowe są/á twe sądy położyłeś w twey opátrzności. Weyrzyy teraz ná obozy Assyriyskie/ ták iáko ná on czás raczyłeś widzieć obozy Egiptskie/ gdy zá sługámi twoimi zbroyni bieżeli/ dufáiąc w swoich woziech/y w swych koniech/y w wielkości rycerstwá. Aleś weyzrzał ná zástępy ich á ciemności vmordowáły ie. Nogi ich zostáły w przepáści/á wody ie zátopiły. Ták sie niechay y z tymi stánie ktorzy duffáią w mnostwie swoim/y w wozách swoich/y w drzewcách/y w tarczách/y w strzałách/ y we włoczniách swoich sie chlubią/ á niewiedzą o tym żeś ty sam iest Pánem Bogiem náßym/ktory ścierasz á burzysz woyny od początku/ á imię twoie iest Pan. Podnieśże rámię twoie/ iáko od początku/ á rozetrzy moc ich o moc twoię. Niech vpádnie moc ich w gniewie twoim/ktorzy sie obiecuią gwałcić świątości twe/y splugáwić przybytek imienia twego/ á ściąć mieczem rog ołtarzá twego. Vczyń ták miły Pánie/áby iego własnym mieczem/pychá iego byłá ściętá/áby był poimán śidłem oczu swoich ná mnie/ á poraź go łágodną mową vst moich. Dayże mi ná vmyśle moim stałość/ ábym go wzgárdziłá/ á moc ábym go poráziłá. Bo to będzie vpominek imienia twego/ gdy go niewieścia ręká porázi. Boć nie w mnostwie należy moc twoiá Pánie/áni w śiłách końskich wola twoiá iest/ ánić sie też od początku pyszni podobáli/ ále pokornych á skromnych záwżdyć sie modlitwá podobáłá. Boże niebios/stworcá wod/y Pánie wszego stworzenia/wysłuchayże mnie nędznice proszącą á w twym miłosierdziu mocnie duffáiącą. Pomni Pánie ná Testáment twoy/ á day słowo w vstá moie/ á w sercu mym rádę vmocni/ áby dom twoy w świątości twey zostáł/ á wszyscy pogáni áby poználi iżeś ty iest Bog/ á nád cię inego nie mász.

Gen:34.v25. — Exo:14.v.9.

Kápit: 10.

¶ Judyth vbráwszy sie bárzo stroynie/ wyszłá z miástá z dziewką swoią/modląc sie Pánu Bogu/przywiedziona do Holofernesá/ktory sie wnet iey rozmiłowáł.

Tákże sie tedy gdy przestáłá wołáć ku Pánu/powstáłá z onego mieyscá ná ktorym padszy leżáłá przed pánem. Y záwołáłá Abry dziewki swey/á szedszy do domu swego/złożyłá z siebie włosieniec/ y zewlokłá z siebie vbior wdowstwá swego/ y zmyłá ciáło swoie/ á námázáłá sie máścią Mirrhy wyborney/ y rozczosáłá włosy swoie/á włożyłá czápkę ná swą głowę/ y oblokłá sie w száty wesela swego/ obułá też trzewiczki letnie ná nogi swoie/ y włożyłá ná sie mánelle/y kwiáty wyszywáne/y naußki/y pierścionki/ y we wszystkie stroie swe vbráłá sie. Ktorey y Pan dodał piękności: y ten wszystek vbior nie z iákiey márności pochodził/ ále z cnoty. Przetoż też Pan piękność one iey pomnożył áby wszystkich ludzi oczom zdálá sie być nieporownány piękności.

5 nośći. Włożyłá też ná Abrę ſwą fláſzeczkę winá / y báńkę oleiu/ y ięcz-
6 mienne krupki/y fig/y chleb z ſyrem/ tákże wyſzłá. A gdy przyſzli do brony
7 mieyſkiey/náleźli Ozyaſzá á on iey czeká z ſtárſzymi onego miáſtá. Ktorzy
gdy ią vyźrzeli zdumiawſzy ſie/ dziwowáli ſie zbytnie iey piękności. W-
8 ſzákże nic nie pytáiąc iey/wypuścili ią áby ſzłá/mowiąc: Pánie Boże oy-
cow náſzych / dayżeć łáſkę ſwą y wſzelką rádę ſercá twego mocą ſwoią
niech pośili/ áby z ciebie ſłáwę miáło Jeruzálem/ áby było imię twoie w
9 poczćie świętych y ſpráwiedliwych. Y rzekli oni/ktorzy tám byli iednym
10 głoſem: Stań ſie/ ſtań ſie. Judyth lepák wyſzłá z brony modląc ſie Pá-
nu/á zá nią Abrá iey.
11 Stáło ſie tedy/ gdy od miáſtá z gory zſtępowáłá około ſłońcá wſcho-
du/ przybiegli k niey śpiegierze Aſſyriyſcy y poimáli ią / mowiąc: Skąd
12 álbo dokąd idźiesz? Oná odpowiedziáłá : Jeſtem corká Hebreyſka/a dla
tegom od nich vciekłá/żem poznáłá iż ná to ma przyść/ że wam będą wy-
dáni ná łupież : przeto że wzgárdźiwſzy wámi/niechcieli ſie dobrowolnie
13 wam poddáć/ áby náleźli miłośierdzie przed oblicznością wáſzą. S tey
przyczyny myſlitám ſamá w ſobie/ mowiąc : Poydę ia ná oblicznosć do
kśiążęciá Holoferneſá / że mu oznaymię táiemnice ich/ á okáżę mu ktorym
przyſtępem mogliby ie otrzymáć : ták żeby y ieden mąż nie zginął z woyſká
14 iego. A gdy ſłyſzeli oni mężowie te ſłowá iey/pátrzáli ná iey oblicze: y by-
15 ło w ich oczu wielkie podziwienie/bo ſie dziwili iey piękności. Y rzekli do
niey : Záchowáłáś duſzę ſwą/tym żeś nálázłá táką rádę/ábyś przyſzłá do
16 náſzego páná. A to wiedz/że gdy ſtánieſz przed oblicznością iego/vczynić
dobrze/á będzieſz bárzo wdzięczna w ſercu iego. Potym ią wiedli do ná-
miotu Holoferneſowego/opowiedáiąc ią.
17 A gdy przyſzłá przedeń/nátychmiaſt był ięt w ſwych oczu Holofernes.
18 Y rzekli k niemu przednieyſzy ſłużebnicy iego. Y ktożby lekce ważył lud
Zydowſki/ktory ma ták piękne niewiáſty/ ábyſmy dla nich nie mieli prze-
19 ćiwko im ſłuſznie wálczyć? Vyźrzawſzy tedy Judyt Holoferneſá ſiedzą-
cego pod namiotem / ktory był z páwłoki/ wyſzywány złotem/ oſádzony
20 ſzmárágdy/ y drogiemi kámieńmi : poyźrzawſzy ná twarz iego / vczyniłá
mu poczciwość vpadſzy ná ziemię. Y podnieśli ią záś ſłudzy Holoferne-
ſowi/ ná roſkazánie páná ſwego.

Infra 16. b. 8.

Kápit: II.

☞ Judyt ſpytána o przyczynę przyśćia ſwego od Holoferneſá/podeſzłá gi ſwą odpowiedzią/obiecuiąc mu okazáłe á ozdobne zwyćięſtwo.

1 TEdy rzecze do niey Holofernes: Bądź dobrey my
ſli/ áni ſie lękay ná ſercu twym. Bociem ia nigdy nic złego nie
2 vczynił żadnemu człowiekowi/ktory chciał ſłużyć krolowi Ná-
buchodonozorowi. Lud też twoy by mną był nie wzgárdził/ nigdybych
3 był nie podnioſł włocznie ſwey przećiwko niemu. A iuż mi teraz przyczy-
nę powiedz / prze ktorąś od nich odeſzłá / á vpodobáłoć ſie ábyś do nas
4 przyſzłá? Rzekłá k niemu Judyt: Przyimi ſłowá ſłużebnice ſwey: Bo
ieſli ſie będzieſz ſpráwiał wedle ſłow ſłużebnice twoiey/vczyni Pan rzecz
5 doſkonáłą z tobą. Abowiem żywie Nábuchodonozor Krol ziemie/ żywie
też y moc iego ktora ieſt w tobie/ ná pomſtę wſzyſtkich duſz obłędliwych/
6 bo nie tylko ludźie ſłużą iemu przez cię/ále y polne zwierzętá ſą mu powol-
ne. Abowiem ſłynie dowćip rozumu twego v wſzech narodow/y roznio-
ſło ſie po wſzyſtkim świećie/iżeś ty ſam ieſt dobry y możny/we wſzyſtkim
kroleſtwie

krolestwie iego / y spráwá twoiá rozgłoszoná iest po wszystkich powiá- 7
Suprà 5.v.5. toch. Y toć rzecz nie táyna ktorą mowił Achior : y toć też wiedzą coś mu 8
kazał vczynic. Wiádoma rzecz iest żesmy ták Bogá nászego grzechy obrá-
żili/ że też roskazał przez proroki swoie do ludu/że go wyda dla grzechow 9
iego. A iż wiedzą synowie Izráelscy/że obráźili Bogá swego/ stąd tedy 10
strách twoy ná nich iest. Nádto iesżcze/ y głod wielki przypadł ná nie/ á 11
prze wielki niedostátek wody/ chodzą nápoły pomárli. Ná koniec to iuż 12
myslą/áby bili bydło swoie / á krew iego pili : á święcone rzeczy Páná
Bogá swego/ktorych im Bog y tykáć sie zákazał/w zbożu/w winie/w ole-
iu/ te wszystkie rzeczy iuż vmyslili wydáć y stráwić / ktorychby áni tykáć
rękomá mieli. A przetoż że ták czynią / pewna rzecz że będą wydáni ná 13
strácenie. Co ia służebnicá twoiá obaczywszy/ vciekłám od nich á posłał 14
mie Pan k tobie / ábychći te rzeczy oznaymiłá. Abowiem ia służebnicá
twoiá chwalę BOgá / też y tu v ciebie/ y będzie wychadzáłá służebnicá 15
twoiá/ á będę sie modlić Bogu/ tedy mi powie / kiedy im ma odpłácić zá
ich grzech: á przyszedszy damći znáć / ták że ia ciebie przewiodę przez po-
śrzodek Jeruzálem. Y będziesz miał pod mocą swą wszystek lud Izráelski/ 16
iáko owce bez pásterzá swego/á nie zászczeknie ná cię y ieden pies/bo mi te 17
rzeczy oznaymione z opátrzności bożey. A że sie Pan Bog gniewa ná nie
teraz/ przetom posłána k tobie ábymći to powiedziáłá. 18

Podobáły sie te wszystkie słowá Holofernesowi / y wszystkim sługam 19
iego/y dziwowáli sie mądrości iey/y mowili ieden ku drugiemu. Niemász
táktey niewiásty w świecie ná poyzrzenie/ná piękność y ná mądrość wy- 20
mowy. Y rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog vczynił/ktory cię posłał 21
przed ludem / ábyś go ty wydáłá w ręce násze. A że dobra iest obietnicá
twoiá/ieslize mi to vczyni Bog twoy/będzie też y moim Bogiem / y ty w
domu Nábuchodonozorowym wielka á zacna będziesz/ á imię twoie bę-
dzie słynęło po wszystkiey ziemi.

Kápit: 12.

☞ Holofernes dał wołáć o pániey Judyth/áby wychadzáłá gdzie chce ná modlitwę
potym dniá czwartego był z nią wesoł/á zápaliwszy sie ku niey/vpił sie okrutnie.

GEdy iey kazał Holofernes wnieść/ tám gdzie zło- 1
żone były skárby iego / y kazał iey tám mieszkáć/y náznáczył co 2
iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Ju-
dyth temi słowy. Teraz ia nie będę mogłá pożywáć tych rzeczy ktoreś mi
roskazał dáwáć/áby też y ná mię nie przyszedł gniew Boży/ále będę teraz 3
iadáłá te rzeczy ktorem zsobą przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kie-
dyć nie dostánie tych rzeczy coś zsobą przyniosłá/coż z tobą będziemy czy- 4
nić ? Odpowiedziáłá Judyt : Żywie duszá twoiá pánie moy/żeć nie wy-
trawi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/dotąd poki nie vczyni Bog
przez ręce moie tego com vmysliłá. Y wwiedli ią służebnicy iego do ná- 5
miotu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá / áby iey dozwo-
lono w nocy przededniem wychodzić precz ná modlitwę/ áby sie modliłá 6
Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y wy-
chodziłá ná chwalenie BOgá swego / iákoby sie iey podobáło przez trzy 7
dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miástá Betulijey / y vmywáłá sie 8
w studnicy wody. A gdy wychodziłá/modliłá sie Pánu Bogu Izráelskie- 9
mu/żeby spráwował drogę iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc
zás mieszkáłá w namiecie czysta/áż gdy iadłá pokarm swoy wieczor.

Stáło

10 Stáło sie czwartego dnia/że Holofernes spráwił wieczerza ná dwo-
rzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego: 11 Idź á námawiay te
żydowke/żeby dobrowolnie zemna przyzwoliłá mieszkáć. Bo nie vczciwa
rzecz iest v Assyryiczykow / gdyby niewiástá pośmiewáłá sie z meżá / to
12 czyniac áby od niego wyszłá niewinna bedac. Tedy wszedł Wagao do
Judyt/ y rzekł: Nie wstyday sie dobra dzieweczko/wnidź do páná mego
áby byłá vczcioná przed oblicznościa iego/á żeby z nim iádłá/y piłá wino
13 w weselu. 14 Ktoremu Judyt odpowiedziáłá. Y cożem ia iest/ábych miáłá
odmowić sie pánu memu? Wszystko co bedzie przed oczymá iego dobrego
álbo nalepszego / gotowám vczynić. A coć sie iemu bedzie podobáć / toć
mnie bedzie rzecz dobra po wszystkie dni żywota mego.

15 Wstáłá potym/ y przyochedożyłá sie w swe száty/ á wszedszy stánełá
16 przed oblicznościa iego. 17 A serce Holofernesowe iuż było zránione/bo pá-
łał w żadości iey. 18 Y rzekł do niey Holofernes: Piy teraz/á siedź zemna z
weselim/boś nálázłá łáske v mnie. 19 Y rzekłá Judyt: bede piłá pánie moy/
bo vwielbioná iest dziś duszá moiá/nád wszystkie dni żywotá mego. 20 Bráłá
tedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A stał
sie Holofernes k niey bárzo ochotny/ y pił winá bárzo wiele/ ták że go ni-
gdy ták wiele nie pijał zá żywotá swego.



Kápit: 13.

☞ Judyt vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwe/vciełá Holofernesowi głowe/
ktora do Betuliey przyniowszy/ vpomina ie ku dziek czynieniu: z czego ia
wszyscy błogosłáwia/Achior głowe iego vyzrzawszy zdumiał sie.

1 A Gdy sie stał wieczor/pokwápili sie słudzy iego do
2 gospod swych/y zámknał Wagao drzwi v łożnice/y sam odszedł.
3 A wszyscy byli zmocowáni od winá. 4 Tedy byłá Judyt samá
w łożnicy. 5 A Holofernes leżał ná łożu/zásnawszy twárdo od wielkieg vpi-
cia. Y rzekłá Judyt do dziewki swey/żeby stáłá strzegac przede drzwiámi.

Stáná-

Stánawßy tedy Judyt v łożá/modląc ſie z płáczem/rußáiąc wárgá- 6
mi pomáluczku/mowiłá: Potwierdz mię Pánie Boże Jzráelſki/ á wey- 7
rzy tey godźiny ná vczynek rąk moich / żebyś ták iákoś obiecał wydźwi-
gnął Jeruzálem miáſto twoie / á to com vmyſliłá vczynić / wierząc że to
przez ćię może być vczyniono/ ábych dokonáłá. A gdy to wyrzekłá/ przy- 8
ſtąpiłá do ſłupá/ktory ſtał w głowách v niego/y odwiązáłá puginał iego/
ktory wiśiał ná nim vwiązány. A gdy go dobyłá / vięłá głowę iego zá 9
włoſy/y rzekłá: Potwierdz mię Pánie Boże tey godźiny/y vderzyłá dwá 10
kroć w ßyię iego/y vćięłá mu głowę/á zdiąwßy z ſłupow namiecik/zwá-
liłá ćiáło iego bez głowy. A po máłey chwili/wyßłá y podáłá głowę Ho 11
lofernesowę dźiewce ſwoiey / y kazáłá ią włożyć w worek ſwoy. Potym 12
wyßły obiedwie podług zwyczáiu ſwego/iákoby ná modlitwę/y przeßły 13
obozy. A idąc wkoło wálem/przyßły do brony mieyſckiey. Y záwołá z dá-
leká Judyt ná ſtrażą/ktora byłá ná murze. Otworzćie brony/ boć z námi
ieſt Bog/ ktory vczynił moc w ludu Jzráelſkim.

Y ſtáło ſie gdy vſłyßeli mężowie głos iey/wezwáli wnet ſtárßych onę- 14
go miáſtá. Tákże zbiegli ſie do niey wßyſcy od namnieyßego do nawięc- 15
ßego/bo ſie iuż ſpodźiewáli/ że ſie zás nie miáłá wroćić. A zápaliwßy po- 16
chodnię/obſtąpili ią wßyſcy. A oná wſtąpiwßy ná wyżße mieyſce/roſká-
záłá áby pomilczenie vczynili. A gdy ſie wßyſcy vćißyli / rzekłá Judyth: 17
Chwalćie Páná Bogá náßego/ktory nie opuśćił duffáiących w ſię/á we 18
mnie ſłużebnicy ſwey/ wypełnił miłoſierdźie ſwoie/ ktore obiecał domo-
wi Jzráelſkiemu/y zámordował ręką moią nieprzyiaćielá ludu ſwego tey
nocy. A wyiąwßy z worku głowę Holofernesowę/vkazáłá im/mowiąc: 19
Oto głowá Holofernesowá hetmáná rycerſtwá Aſſyriyſkiego/y oto ną-
miecik iego w ktorym leżał w piiáńſtwie ſwoim/ gdźie przez rękę niewie- 20
śćią poráźił go Pan Bog náß. A żyw ieſt Pan/żeć mię ſtrzegł Angyoł ie-
go y ztąd wychodzącą/y gdym tám mießkáłá/ y gdym ztámtąd názad ſie
wrácáłá/á że nie dopuśćił Pan ná mnie ſłużebnicę ſwoię ábych byłá ſplu-
gáwioná/ ále krom plugáwośći grzechu przywroćił mię wam / ráduiącą 21
ſie y z zwyćięſtwá iegó/y z vśćia mego/y z wyſwobodzenia wáßego. Wy-
znawayćie mu to wßyſcy/żeć ieſt dobry/żeć náwieki trwa miłoſierdźie iegó. 22

Pſal. 105. v. 1. & 106. v. 1.

Tákże wßyſcy chwaląc Páná/rzekli do niey: Błogoſłáwił ćię Pan w
mocy ſwoiey/ bowiem przez ćię wniwecz obroćił nieprzyaćioły náße. O- 23
zyaß lepák Kśiąże ſtárße ludu Jzráelſkiego/rzekł do niey: Błogoſłáwio-
ná ieſteś ty corko od Páná Bogá nawyßego/nád wßyſtkie niewiáſty ná 24
źiemi. Błogoſłáwiony Pan ktory ſtworzył niebo y źiemię/ktory ćię ſprá- 25
wował ku śćięćiu głowy czelnieyßego nieprzyaćielá náßegó. Bo ták dźiś
imię twoie vwielmożył/że nie wynidźie chwałá twoiá z vſt ludzkich/kto-
rzy będą pámiętáć ná moc páńſką wiecznie dla ktorych nie przepuśćiłáś
dußy twey / prze vćiſk á wielkie vtrapienie narodu twego/ áleś zábiegłá 26
vpadkowi przed oblicznośćią Bogá náßego. Y rzekł wßyſtek lud: Stań 27
ſie/ ſtań ſie ták. Potym przyßedł Achior przyzwány/ y rzekłá k niemu Ju-
dyth/ Bog Jzráelſki ktoremuś ty świádectwo wydał/ że ſie pomśći nád
nieprzyiaćioły ſwemi / ten vćiął głowę wßyſtkich niewiernych tey nocy 28
moią ręką. A żebyś doznał że ták ieſt/oto maß głowę Holofernesowę/kto-
ry z hárdośći ſwey wzgárdźił Bogá Jzráelſkiego/ y tobie groźił śmier-
ćią/mowiąc: Gdy będźie poiman lud Jzráelſki/każę przebić mieczem bo- 29
ki twoie. Vyźrzawßy Achior głowę Holofernesowę/zdięty wielkim ſtrá-
chem/ vpadł ná twarz ſwoię ná źiemię/ y vtáiłá ſie w nim dußá iego. A 30
potym gdy k ſobie zás przyßedł/vpadł v nog Judyth/ y czynił iey cześć/
mowiąc

mowiąc: Błogosłáwiona ty od Bogá swego we wßystkim przybytku
Jákobowym. Abowiem v wßystkich ludzi ktorzy vsłyßą imię twoie/ bę-
dzie vwielbion Pan Bog Izráelski w tobie.

Kápit: 14.

§ Wywieśili głowę Holofernesowę z muru/ Achior się obrzezał/ lud się z miástá ná nieprzyiaćielá wytoczył/ Assyriyczykowie chcąc obudźić Holofernesá/ nálezli go bez głowy.

TOtym rzekłá Judyt do wßystkiego ludu: Słuchaycie bráćia/ wywieście tę głowę z murow náßych. A gdy wznidzie słońce/ weźmi káżdy z was oręża swoie/ wybieżcieß wielkim pędem/ nie żebyście mieli zbieżec nádoł / iedno iákobyście ná nie chćieli vderzyć. Tedyć ßpiegowie muszą się vćiec do hetmáná swegó/ y budzić go ku boiowi. A gdy wodzowie ich przybieżą do namiotu Holofernesowego/ á nayda iácy pień bez głowy we krwi swey vkaláńy/ przypádnieć ná nie boiaźń. A gdy obaczycie żeć vćiekáią / puśćcieß się po nich bespiecznie/ boć ie Pan stłoczy pod nogámi wáßymi.

Tedy Achior widząc moc ktorą vczynił Bog Izráelski / zániechawßy sposobu pogáńskiego vwierzył w Bogá/ y dał się obrzezáć/ y poczytan iest miedzy ludem Izráelskim/ y wßystko potomstwo rodzáiu iego áż po dziś dzień. A ták wnet skoro dzień nástał/ záwieśili z muru głowę Holofernesowę/ y wziął káżdy mąż oręże swoie / y wybiegli z wielkim trzaskiem y krzykiem. Co vyzrzawßy straż/ przybiegli do namiotu Holofernesoweg. A ći záś ktorzy byli w namiećie/ przechadzáiąc się y przede drzwiámi v pokoiá nogámi ßastáiąc/ dla tego áby ocknął/ ná vrząd on trzask czyniąc/ áby nie od budzących/ ále od ßumieiących ocknął Holofernes. Bo żaden nie śmiał do łożnice mocy Assyriyskiey kołátáć/ álbo sam sobie otwieráiąc wniść. Ale gdy się zeßli wßyscy woiewodowie/ y rotmistrzowie/ y wßyscy vrzędnicy woyská krolá Assyriyskiego: rzekli komornikom. Wnidźćie/ obudźćieß go/ boć oto wybiegły myßy z iam swoich/ y śmieią nas wyzywáć ku bitwie. Tedy wßedł Vagao komornik do łożnice iego/ y stánął przed oponą/ y klásnął kilká kroć rękomá/ bo się domnimawał żeby spał z Judyt. Ale gdy żadnego áni tchnienia áni rußánia nie słyßał/ przystąpił bliżey do opony. A podnioßy ią/ y vyrzawßy śćierw Holofernesow bez głowy/ á on leży ná ziemi vwaláńy we krwi swey/ krzyknął głosem wielkim z płáczem/ y rozdárł odźienie swoie. A wßedßy do namiotu Judyth/ nie nálazł iey. Y wybiegł wskok do ludu / á rzekł: Jedná żydowska niewiástá/ vczyniłá wielką zelżywość w domu Nábuchodonozorowỹ. Boć oto leży Holofernes ná ziemi/ á głowy swey nie ma. Co vsłyßawßy oni Kśiążetá zástępow Assyriyskich / podrápáli wßyscy ßáty ná sobie/ á nieznośny strách y drżenie przypádło ná nie/ y strwożyły się myśli ich bárzo. Y stał się krzyk niewymowny w pośrzod obozu ich.

Kápit: 15.

§ Assyriyczykowie obaczywßy że im hetmáná zábito/ ieli vćiekáć/ Zydowie ie goniąc wßystkę korzyść y łupy pobráli/ Judyth wdowę chwalą bogosłáwiąc iey/ á cokolwiek iedno Holofernesowego było/ to iey wßystko dárowáli/ vżywáiąc ná wßem wesela wielkiego z onego zwyćięstwá.

A Gdy wßystek zástęp vsłyßał/ iż Holofernes iest śćięt/ odßedł od nich y rozum y rádá/ iedno tylko sama boiáźnią y stráchem zrußeni/ wźięli sobie vćieczkę ná pomoc/ ták iż żaden

swym bliźnim nic nie mowiąc / tylko zwiesiwszy łeb opuściwszy wszyst-
kiego/śpieszyli sie vyść rąk żydowskich/o ktorych słyszeli że ná nie obronną
ręką szli. Y vciekáli drogámi po polách y ścieszkámi po gorách. 3
Vyźrzawszy to synowie Izráelscy że vciekáia / ścigáli ie. Y zbiegli v- 4
derzywszy w traby/y krzycząc zá nimi. A iż Assyriyczykowie vciekáli vty-
káiąc sie ná szyie nie w kupie. A synowie Izráelscy w iednym huffie szyko-
wánym biegli zá nimi / przetoż zmagáli wszystkie ktorych náleść mogli. 5
Tedy Ozyasz rozesłał posły do wszystkich miast y kráin Izráelskich. Ták- 6
że kożdy powiát/y káżde miásto co wybornieysza młodź zbroyno posłáli
zá nimi / y gonili ich zábiiáiąc mieczem/áż przybiegli do swych gránic. A 7
ostátek owych ktorzy byli zostáli w Bethuliey/weszli do namiotow Assy-
riyskich / y zabráli z nich korzyści y łupy / ktorych odbieżeli Assyriyczyko- 8
wie/ y obciążyli sie imi bárzo. A oni co sie z pogoniey w zwycięstwie w-
rocili do Betuliey/ wszystko co przy nich náydowáli / to przynieśli z sobą/
ták iż niebyło liczby bydłu y dobytku / y wszystkim ruchomym rzeczam/ że
od namnieyszego do nawięczszego kożdy sie zbogácił z łupow ich. 9
Potym Joáchim nawyższy Biskup z Jeruzálem/przyszedł do Betuliey ze 10
wszystkimi stárszemi swemi/áby oglądał Judyte. Ktora gdy wyszłá prze-
ciwko iemu/błogosłáwili ią wszyscy iednym głosem/mowiąc; Ty sławá
Jerozolimska/ty vweselenie Izráelskie/tyś vczciwością ludu nászego/boś 11
meżnie vczyniłá á zmocnione było serce twoie / przeto żeś czystość milo-
wáłá/ á po meżu swoim inszegoś nie vznáłá. Przetoż też y ręká páńska po- 12
siláłá cie/á dla tegó bedzież błogosłáwiona ná wieki. A wszystek lud odpo- 13
wiedział: Stań sie/ stań sie ták. A przez trzydzieści dni záledwie zebrał 14
łupy Assyriyskie lud Izráelski. Te tedy rzeczy ktore własne być Holofer-
nesowe doználi/oddáne są wszystkie wdowie Judyt we złocie/w śrebrze/
w szátách/w perłách/y we wszech sprzetách/ á to wszystko dano iey iest od 15
ludu. A wszyscy ludzie rádowáli sie z tego z niewiástámi / z pánnámi/ z
młodziency/ ná orgániech y cytárách.

Kápit: 16.

¶ Piosnká pániey Judyt/ktora chwaliłá Páná z zwycięstwá/lud offiáry
czynił w Jeruzálem/y byłá Judyt sławna aż do śmierći. 1

POtym Judyt śpiewáłá te piosnke Pánu/ mo- 2
wiąc: Záczynaycie Pánu ná bebniech / śpiewaycie Pánu ná
cymbalech/ przyśpiewaycie mu nowy psalm / rozráduycie sie á 3
wzywaycie imienia iego. Pan ktory poraża á ściera woyny / Pan mu 4
iest imie. Ktory rozbił namioty swoie w pośrzod ludu swego/áby nas
wyrwał z rąk wszech nieprzyiaciół nászych. 5

Sup: 2. ℣ 11. Przyciągnął Assur z gor od pułnocy w wielkości mocy swoiey/ ktore-
go mnostwo zástáwiło rzeki/ á konie ich przykryły padoły. 6
Rzekł wypálić gránice moie/ á młodzience moie wyścináć mieczem/
dziatki moie dáć ná łupy/á pánny zábráć w niewolą. 7
Ale Pan wszechmogący przekázit mu/dał go w ręce niewieście/y zelżył 8
go. Bo mocarz ich nie vpadł od młodzieńcow / áni go zábili synowie
Sup: 10. ℣ 17. Tytan/áni sie nań obuırzyli wielcy Obrzymowie/ále Judyt corká Merá- 9
ry w piekności oblicza swego/rozproszyłá go. Abowiem zwlokłá z sie-
bie wdowie odzienie / á vbráłá sie w száty wesołe / ná rozrádowánie sy- 10
now Izráelskich. Pomázáłá oblicze swe oleykiem wonnym / á splotszy
przyprawki swe przykryłá czapką/ áby go podeszłá. Trze-

11 Trzewiczki iey vchwyciły oczy iego / piękność iey poimáłá duszę iego/
12 vcięłá puginałem szyię iego. Lękáli się Persowie stałości iey/ á Medo-
13 wie śmiáłości iey. Tedy wyły woyská Assyriyskie/ gdy się vkazáli po-
14 niżeni moi / ktorzy schneli od prágnienia. Synowie corek porázili ie/ á
iáko dzieci vciekáiące bili ie/ poginęli ná woynie od oblicżności PANA
15 Bogá mego. A ták śpiewaymy Himnę Pánu/pienie nowe śpiewaymy
16 Bogu nászemu. Adonay Pánie tyś wielki/ y sławny w mocy twoiey/
17 y ktorego nikt nie może zwyciężyć. Niechże tobie wszystko stworzenie
twoie służy/ boś ty rzekł á stały się: posłałeś duchá twego/ á wnet stwo-
rzone są/ á nie iest ten ktoryby się sprzeciwił głosowi twemu.

Gen. 1. v. 34. Psalm. 32. v. 9

18 Gory z gruntow swych y z wodámi ruszą się/opoki iáko wosk rozplyną
19 się przed oblicżnością twoią. A ktorzy się ciebie boią/wielkimi á zacnymi
20 będą záwżdy v ciebie. Biádá temu narodowi ktory powstáie ná lud
moy/ bo PAN wszechmogący będzie się mścił nád nimi / á w dzień sądu
21 swego náwiedzi ie. Bo przepuści ogień y robaki ná ciáłá ich/ áby były
palone/ á cierpieli áż ná wieki.

22 Y stáło się po tym zwyćięstwie/ wszystek lud szedł do Jeruzálem wzy-
wáć Páná: á wnet iáko skoro byli oczyścieni / ofiarowáli wszyscy ofiáry
23 zapálne/y obietnice/y śluby swoie. Ale Judyth wszystkie woienne sprzę-
ty Holofernesowe/ktore iey był lud dał/ y namiotczyk ktory sámá wzięłá
24 z łożnice iego/dáłá do Kośćiołá ná przeklectwo zápámiętánia. Y był tám
lud wesoł według oblicza świętych / á obchodzili tryumff wesela onego
25 zwyćięstwá/ przez trzy księżyce pospołu z Judythą. A po onych dniách/
zwroćił się káżdy do domu swego/á Judyth stáłá się wielka y zacna w Be-
tulijey/ y byłá záwołáńszą á sławnieyszą náde wszystkie po wszystkiey zie-
26 mi Izráelskiey. Bowiem ku iey cnocie byłá czystość przyłączona/ták że nie
vznáłá męża po wszystkie dni żywotá swego / iákże iey vmárł Mánásses
27 mąż iey. A wychadzáłá w święte dni z wielką poczćiwośćią. Y mieszká-
28 łá w domu męża swego sto y pięć lat/y vczyniłá Abrę swą służebnicę wol-
29 ną/potym vmárłá/y pogrzebioná z mężem swym w Bethuliey. A płákał
30 iey wszystek lud siedm̃ dni. Przez wszystek czás żywotá iey/nie był żaden
ktoryby przykrości czynił ludu Izráelskiemu/y po śmierci iey wiele lat.
31 A dzień zwyćięstwá onego/ świętym od Żydow poczytan iest
miedzy inszemi święty/ y czćią á obchodzą gi Żydowie
od onego czásu/ áż po dziś dzień.

Judyth vmárłá. Gen. 50. v. 10

☞ Koniec Ksiąg Judyth.

KSiegi Heſter.

¶ W ktorych ſie opiſuie okrućieńſtwo Amánowe/ obieſzenie iego przez ſpráwę Heſter/powyſzenie Márdocheuſzowe/y wyſwobodzenie Zydowſkie. Máią Kápituł 16.

Kápit: I.

¶ Aſwerus Krol záwołány vczynił ſławne gody/ ná ktore krolowa proſzoná przyść niechćiáłá/y złożoná z kroleſtwá/y poſtánowiono práwo/ áby żony mężom poſłuſzne były.

ZA dni Aſweruſa/ktory krolował od Indyey áż do Murzyńſkiey źiemie/ nád ſtem y ſiedm á dwádźieśćiá źiemic/ gdy vſiadł ná ſtolcu kroleſtwá ſwego. Suſan miáſto kroleſtwá iego początkiem było. Tedy trzećiego roku pánowánia ſwego/ſpráwił wielkie gody ná wſzyſtkie kśiążetá/y ſłużebniki ſwoie/ná mocarze Perſkie/ y ná zacne męże Medſkie/ y ná Stároſty ſwych Powiátow v śiebie/ áby okazał bogáctwá ſławy kroleſtwá ſwego / y wielkość / y chełpę możnośći ſwey przez długi cżás/to ieſt/przez ſto y ośmdźieśiąt dni. A gdy iuż wyſzły dni onych god / wezwał też wſzyſtkiego ludu ktory był náleźion w Suſan od nawięcżſzego do namnieyſzego / y kazał przez ſiedm dni gody gotowáć w śieni przed ogrodem y ſádem / ktora po krolewſku ochędożoná y ſpráwioná byłá/ á wiśiáły po wſzyſtkich ſtronách oppony niebieſkiey bárwy/y złotey/y z iedwábiu modrego/záwieſzone ná ſznurách biśiorowych y páwłocżnych/ ktore było záwleczono przez obrączki Słoniowey kośći/ á záwieſzano ie ná ſłupiech mármurowych. Stołki też były złote y śrebrne/ ná podłodze ktora byłá położoná kámieniem ſzmárágdowym y białym marmorem / ktora dźiwnie ozdabiáło málowánie rozlicżnym ſzáchowánim. A pili ći ktorych było náproſzono z kubkow złotych á potráwy ná inſzych á ná inſzych miſách przynoſzono. Winá też/ták iáko przyſtáło wielmożnośći krolewſkiey/hoynie á co lepſzego nálewano. Nie przyniewolał nikt tych ktorzy pić niechćieli áby pili. Ale iáko był krol rozłożył/ poſtáwiwſzy v káżdego ſtołu iednego z kśiążąt ſwoich/ áby káżdy brał coby mu ſie podobáło.

Krolowa tákież Wáſthá/vczyniłá gody ná wſzyſtkie pánie ná páłacu/ gdźie krol Aſwerus zwykł był mieſzkáwáć. Tedy dniá ſiodmego/ gdy krol począł być dobrey myſli / á z wielkiego pićia roſpaliło go wino/ roſkazał Naumánowi/y Bázáthowi/y Hárbánowi/y Bágáthowi/y Abgátowi Zetárowi/ y Chárcháſowi ſiedmi komornikom ſwym/ ktorzy przed nim poſługowáli/ áby przyprowádźili krolową Wáſthy przed krolá/ włożywſzy iey ná głowę koronę/áby okazał wſzyſtkim ludźiom y kśiążetom piękność iey/bo byłá bárzo piękna. Ktora odmowiłá y ná krolewſkie roſkázánie/ktore był przez komorniki wſkazał/przyść wzgárdźiłá.

Przetoż rozgniewawſzy ſie krol / y rozżarzywſzy ſie wielką zápálczywośćią / ſpytał mędrcow ktorzy podług zwycżáiu krolewſkiego záwżdy przy nim byli/ y wſzyſtko z ich rády cżyniał/ ktorzy vmieli práwá/ y zwycżáie ſtárſzych. A byli pierwſzy y nabliżſzy/Chárſená/Sethár/Admáthá/ Chárſis

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14

Társis/Mares/Mársaná/y Mámuchán siedm kśiążąt Perskich y Medskich/ ktorzy záwżdy widáli oblicże krolewskie / y tuż po nim zwykli byli 15 siádáć : (tych tedy spytał) coby zá wyroku godna byłá Wásthy krolowa ktora roskazánie królá Aswerusa/ktore do niey przez komorniki wskazał/ vczynić niechćiáłá.

16 Y odpowiedźiał Mámuchán/ gdy krol słyszał y wszystkie kśiążętá. Nie tylko w tym królá obráźiłá krolowa Wásty/ ále y wszystkie ludźie/ y w- 17 szystkie kśiążętá ktore po wszystkich źiemicách królá Aswerusa są. Bo rozniesie się tá powieść Krolowey do wszystkich niewiast/ tedy potym będą 18 gárdźić męże swoie/mowiąc: Krol Aswerus kazał áby krolowa Wásty przyszłá do niego/á oná niechćiáłá. A tym przykłádem wszystkie żony kśią- 19 żęce ták Perskich iáko Medskich kśiążąt/lekce sobie będą ważyć roskazánia swych mężow/przetoż słusznie się oto krol pan nasz gniewa. A ták ieśli się tobie ták zda/ niechay wynidźie wyrok z roskazánia twego /á niech to będźie wpisano przy práwiech Perskich y Medskich/ ktorego się nie godźi przestąpić/áby iuż więcey krolowa Wásty nie wchodźiłá do królá/ á kro- 20 lestwo iey/ insza ktora iest lepsza niżli oná/ áby wźiełá. A to niech się rozgłosi po wszystkim páństwie powiátow twoich/ktore iest bárzo szyrokie/ áby wszystkie żony / ták wielkich iáko máłych wyrządzáły cześć małżon- 21 kom swoim. Y podobáłá się rádá iego Krolowi y Kśiążętom/y vczynił 22 Krol podług rády Mámuchán/á rozesłał listy po wszystkich powieciech krolestwá swego/ iáko ktory narod słucháć álbo czytáć mogł rożnymi iezyki/y pismy/że mężowie są przednieyszymi y zacnieyszymi w domiech swoich : á kazał to rozbijáć y głośić v wszech narodow.

Wyrok krolewski / áby żony wyrządzáły cześć mężom swym.

Kápit: 2.

Gdy Aswerusowi krolowi pánien szukáią/ miedzy inymi przywiedźiono było Hester brátankę Márdocheuszowę / á podobáłá się krolowi przed inszymi/y stáłá się krolowa. Márdocheus wydał zdrádę ná komorniki krolewskie/ á te wierność iego w Kroniki wpisano.

1 Gdy śię ták te rzeczy ostáły / á Królá Aswerusá 2 gniew ominał/wspomniał ná Wástę co vczyniłá/y co vćierpiáłá. Tedy rzekli służebnicy krolewscy/ y ći ktorzy mu posługowáli. Niechby szukano krolowi dźieweczek á pięknych pánien/ á niech bę- 3 dą rozestáni/ ktorzyby pátrzyli po wszech źiemicách dźieweczek ślicznych/ á pánien: niechżeby ie przywiedźiono do miástá Susan/á oddano do niewieśćiego domu/ pod rękę Egeuszá komorniká/ ktory iest ochmistrzem y strożem niewiast krolewskich/á niech wezmą vbior niewieśći/y ine rzeczy 4 ktemu potrzebne. A ktoraby się kolwiek ze wszech vlubiłá oczom krolewskim/ tá niech będźie krolową miásto Wásty. Podobáłá się tá rzecz krolowi/ y roskazał ták vczynić/ iáko mu podáli rádę.

5 Był mąż Zydowin w mieśćie Susan/imieniem Márdocheus/syn Iáir 6 syná Semei/ syná Cis/ z pokolenia Iemini/ ktory był záwiedźion z Ierusálem/ná on czás gdy też był Iechoniaszá królá Iudskiego Nabuchodono- 7 zor krol Bábiloński záwiodł w niewolą/á tenże był wychował corkę brátá swego Edyssę/ ktorą ináczey zwano Hester. Bo iuż oycá y mátki nie 8 miáłá/bárzo piękna y śliczna ná twarzy. A gdy iey byli oćiec y mátká pomárli/ tedy ią Márdocheus sposobił sobie zá własną corkę. Gdy się tedy rozgłośiło krolewskie roskazánie/ á podług mándatu iego wiele pięknych pánien przywodzono do Susan / y oddawano ie Egeusowi komorniko-

infra 11. ✠ 2.
4 Re:24. ✠15.
infra 11. ✠ 4.

wi / tedy też miedzy inemi pánnámi dano mu było Heſter/ áby byłá cho- 9
wana w pocżćie inych niewiaſt. Ktora ſpodobáłá ſie krolowi bárzo / y
nálázłá łáſke przed oblicżnośćia iego. Y roſkazał komornikowi / áby iey
dano co rychley vbior niewieśći/á żeby iey dał cżeśći iey/ y ſiedm pánien
co pieknieyßych z domu krolewſkiego/á żeby ták ſame iáko y ſłużebne pán- 10
ny iey przybrał y ozdobił. Ktora niechćiáłá komornikowi oznáymic ludu
y oycżyzny ſwoiey. Bo iey był Márdocheus zákazał/áby o tey rzecży ow- 11
ßeki milcżáłá / ktory przechadzał ſie ná káżdy dzień po przedſionku onego
domu / w ktorym wybornieyße pánny chowano / ſtáráiac ſie o zdrowiu
Heſter/y chcac też wiedzieć coby ſie z nia dźiáło. 12
A gdy potym przyßedł cżás/áby wßyſtkie pánny porzad wchodziły do
krolá/á iuż wßyſtko wypełniono co ku przybiániu niewieśćiemu przyſtu-
ßáło / náſtawał dwunaſty kśieżyc/ tym ſpoſobem ßeść kśieżycow mázáły
ſie oleykiem mirthowym/á druga ßeść inych oleykow y ziol wonnych po- 13
żywáły. A gdy miáły wchodźic do krolá/iákiegoby iácy chćiáły vbioru ku
vbieránin należace/bráły ſobie: á iáko ſie im podobáło / vpiekrawßy ſie z 14
domu niewieśćiego do łożnice Krolewſkiey przechodziły. A ktora wcho-
dźiłá wiecżor / wychodźiłá ráno: á ták ztad do inego domu bywáły od-
prowádzone/ ktore zás były pod reka Suſagazy komorniká/ktory był O-
chmiſtrzem v niewiaſt krolewſkich / á żadna zás nie mogłá ſie wrocic do
krolá / áż gdyby krol chciał / á iey po imieniu włáſnym roſkazał przyść. 15
Gdy tedy przeminał on cżás porzadku / náſtawał dzień w ktory Heſter
corká Abihail / brátá Márdocheußowego / ktora był ſobie przyſpoſobił
zá corke/miáłá wniść do krolá. Tedy oná nie ßukáłá ſobie tych ſtroiow
niewieśćich / ále cokolwiek chciał Egeus ochmiſtrz y ſtroż pánien/ to iey
dał ku ochedożeniu. Abowiem byłá ślicżna bárzo/ á nieſłycháney cudno- 16
śći/ wßyſtkich ocżam wdźiecżna y miła. Wiedźiono ia tedy do łożnice
krolá Aſweruſá dźieſiateg kśieżycá/ktory zowa Tebeth/ſiodmeg roku kro- 17
lowánia iego. Y rozmiłował ſie iey Krol nád wßyſtkie inße niewiáſty/
á miáłá v nieg łáſke y miłość przed wßyſtkiemi niewiáſtámi/y włożył ná
głowe iey korone krolewſka/ y kazał iey być krolowa ná mieyſcu Wáſty. 18
Y roſkazał nágotowáć gody poważne ná wßyſtkie Kśiażetá/y ſłużebniki
ſwe/ ná poiecie y weſele Heſter. Y poſtánowił odpocżynienie wßyſtkim 19
ziemicam/y rozdawał dáry według wielmożnośći krolewſkiey. A gdy y
powtore ßukano y zbierano pánny/Márdocheus przedſie trwał v drzwi 20
krolewſkich. A Heſter ießcże dotad nie wydáłá oycżyzny y ludu ſwego/
podług zákazánia iego. Bo co iey kolwiek on roſkázował/pilnie teg ſtrze-
głá Heſter / y ná wßyſtkim ták ſie ſpráwowáłá / iáko ná on cżás zwykłá
byłá/ gdy ia ießcże málutka wychowywał. 21

infra 12. ℣ 1.

Tedy ná on cżás gdy Márdocheus bywał v drzwi krolewſkich / po-
gniewáli ſie/Bágáthan y Thares dwá komornicy krolewſcy/ ktorzy byli
odźwiernymi / á w pierwßych drzwiách v pálacu ſtawáli/ y chcieli ſie 22
kiedy oborzyć ná krolá/á zábić go. O cżym Márdocheußowi niebyło táy-
no/ tedy wnet dał znáć krolowey Heſter/ á oná krolowi imieniem Már- 23
docheußá ktory do niey te rzecż donioſł. Dowiádowano ſie tedy tego / y
ták náleziono: y obießono obudwu ná ßubienicy. Y roſkazał Krol áby
to w Kśiegi pámietne wpiſano / áby zá ſwoy żywot cżym mu nágrodził. Y
wpiſano w Kronki Krolewſkie przed krolem.

Kápit: 3.

O powy-

¶ O powyżßeniu Amáná ktoremu ſie niechćiał kłániáć Márdocheuß / Amán otrzymał to v krolá áby wßyſcy Żydowie byli wytráceni iednego dniá / rozeſłano te mándaty Krolewſkie / Żydowie płácżą.

1 Otym Krol Aſwerus podwyżßył Amáná ſyná 2 Amádáthi / ktory był z rodu Agág / y wyſtáwił ſtolec iego nád wßyſtkie Kśiążetá ktore miał. A wßyſcy dworzánie krolewſcy / ktorzy byli ná dworze krolewſkim / kłániáli ſie / y cżeść wyrządzáli Amánowi / bo im ták był przykazał krol / tylko ſam Márdocheus nie kłániał 3 mu ſie / áni żadney pocżćiwośći wyrządzał. Y rzekli mu ſłużebnicy krolewſcy ktorzy ſiadáli przede drzwiámi pálacu krolewſkiego. Cżemuż ty mi- 4 mo inße nie záchowywaß roſkazánia krolewſkiego? A gdy mu ták cżeſto mawiáli / on ná to nic nie dbał / tedy powiedzieli Amánowi / chcąc obácżyć będzieli trwał w ſwym vmyśle / bo ſie im był ſpowiedział być żydowinem. 5 Cżego dowiedziawßy ſie Amán / y ſámą rzecżą tego doznawßy / że ſie mu 6 Márdocheus nie kłániał / áni vklekał / rozgniewał ſie bárzo / y zá nic ſobie tego nie miał zábić iednego Márdocheußá: przetoż że był ſłyßał iż był z ludu żydowſkiego / tym wiecey vśilował wytrácić wßyſtki Żydy ktorzy byli w kroleſtwie Aſweruſowym.

Márdocheus ſie Amánowi niekłániał.

infra 16. v. 10.

7 Tedy pierwßego kśiężycá ktory zową Niſan / roku dwánaſtego krolowánia Aſweruſowego / wrzucono los we dzban / ktory po Hebreyſku zową Phur / przed Amánem ktoregoby dniá y ktoreg kśiężycá narod Żydowſki miał być wybit: y tráfił ſie kśiężyc dwánaſty ktory zową Adár. Y 8 rzekł potym Amán Krolowi Aſweruſowi. Jeſt ieden lud po wßyſtkich źiemicach kroleſtwá twoiego rozproßony / á ieden od drugiego rozny / vżywáiąc nowych praw y obrzędow / nád to y krolewſkim roſkazániem gárdząc. A wieß to bárzo dobrze / że to nieużytecżno kroleſtwu twemu / by ſie 9 miał beſtwić we złośći przez tę ſwą wolą. A ták ieſlić ſie podoba / vcżyń wyrok áby byli wybići / á ia dźieśięć tyśięcy funtow ſrebrá odważę do 10 ſkárbu twego. Zdiąwßy tedy krol ſygnet ſwoy ktory nośił z pálcá / dał go Amánowi ſynowi Amádáthy z rodu Agág / nieprzyiaćielowi żydowſkie- 11 mu / y rzekł do niego: Srebro ktore ty obiecuieß / miey ie ſobie / á z ludem cżyń coć ſie zda.

Amonowá rádá przećiw żydom.

12 Przyzwano tedy piſarzow krolewſkich / kśiężycá pirwßeg Niſan / trzynaſtego dniá tegoż kśiężycá / y nápiſano mándaty iáko roſkazał Amán / do wßyſtkich kśiążąt krolewſkich / y do ſędźiow powiátowych / y do rozmáitych narodow / iáko ktory narod mogł cżytáć / y ſłucháć podług rozności 13 iezykow / imieniem krolá Aſweruſá / á liſty zápiecżętowáne iegoż ſygnetem rozeſłáne ſą przez poſty krolewſkie do wßyſtkich powiátow / żeby wybili á wygłádźili wßyſtki Żydy / od dźiećięćiá áż do ſtárego / od málucżkiego do niewiáſty / iednego dniá / to ieſt trzynaſteg / kśiężycá dwánaſtego / ktory 14 zową Adár / á dobrá ich rozebráli / á ſummá onych liſtow tá byłá / żeby 15 wßyſtkie powiáty wiedźiáły / y gotowáli ſie ná dźień przerzecżony. Spießyli ſie tedy poſłowie ktorych było poſłano z liſty / áby roſkazánie krolewſkie wypełnili. Y nátychmiaſt rozbito w Suſan wyrok / á ná ten cżás Krol y Amán bieśiády ſtroili / á wßyſcy Żydowie w mieśćie będący płákáli.

Kápit: 4.

¶ Żáłobá Márdocheußowá y inych Żydow / Márdocheus roſkazał do Heſter / áby ßłá y proſiłá Krolá zá Żydy / oná pirwey odmawiáłá / á potym złożyłá poſt Żydom przez trzy dni / y przez trzy nocy.

Márdocheuszow płácz prze zginienie Zydow.

GDy vsłyszał Márdocheus/rozdárł odzienie ná sobie/á oblokł sie w wor/ násypawszy popiołu ná głowe/ y ná posrzod vlice mieyskiey głosem wielkim krzyczał / okázuiąc gorzkość sercá swego / á z tym krzykiem szedł áż ku drzwiam pałacu. Bo sie nie godziło wniść ná dwor krolewski w worze. Tákże też po wszech powiátách/y miásteczkách/y mieyscách do ktorych okrutny on wyrok krolewski był przyszedł / płácz wielki był miedzy żydy/ post/ krzyk/ y łkánie/ á wiele ich miásto pościeli ná worze á ná popiele legáło.

Weszły potym służebne pánny Ester/y komornicy/y oznaymili iey. Co vsłyszawszy struchláłá zlekszy sie/y posłáłá Márdocheuszowi száte/áby go w nie vbráli zdiawszy wor: ktorey niechciał przyiąć. Tedy oná wezwawszy Atáchá komorniká/ ktorego iey krol dał był zá służebniká/ roskazáłá mu áby szedł dowiedział sie od Márdocheuszá czemuby to czynił. Szedszy Atách/nádszedł Márdocheuszá/á on stoi ná vlicy mieyskiey przed drzwiámi pałacu krolewskiego. Ktory powiedział onemu komornikowi wszytko co sie działo: iáko Aman obiecował/ że miał wnieść srebrá do skárbu krolewskiego/áby Zydowie byli wybici: dał mu też przepis wyroku onego ktory było rozbito w Susan/áby go ofiárował krolowey/á żeby ią nápomionał áby weszłá do krolá/á prosiłá go zá ludem swoim.

Wrociwszy sie Atách/powiedział Ester wszystko/ co mowił Márdocheus. Ktora mu odpowiedziáłá/y kazáłá powiedzieć Márdocheuszowi: Wiedza to wszyscy służebnicy krolewscy / y wszystkie powiáty ktore pod iego páństwem sa/iż bądź mąż bądź niewiástá/nie bedąc záwołáni gdyby wszedł do krolewskiego pokoiu bez żadnego omieszkánia/wnet ma być zábit: chybá żeby Krol złota laske k niemu sciągnał ná znák łáski/ tożby ták mogł żyw zostáć. A ták ia iákobym miáłá wniść do Krolá / ktoram iuż trzydzieści dni nie iest wezwaná do niego? Co gdy vsłyszał Márdocheus/zá sie wskazał do Ester mowiac: Nie rozumiey żebyś tym żywot swoy záchowáłá nád insze Zydy/iżeś iest w domu krolewskim/bo iesli teraz milczeć bedzieß/wiedz żeć inym sposobem beda wybáwieni Zydowie: ále ty/ y dom oycá twego zginiecie. A kto wie / iesliś nie dla tego ku krolestwu przyszłá/ ábyś ie w tákowey potrzebie wspomogłá.

Tedy zás Ester te słowá do Márdocheuszá wskazáłá: Idź / á zgromadź wszystkie Zydy/ ktore w Susan naydzieß/ modlcie sie zámną. Nie iedzcie áni piycie trzy dni/y trzy nocy: á ia tákież z służebnicámi swemi bede pościłá: á potym wnide do krolá czyniąc nád práwo / nie wezwána/ á wydam sie ná niebespiecznosć y ná śmierć. Szedł tedy Márdocheus/y vczynił wszystko co mu byłá Ester roskazáłá.

Kápit: 5.

¶ Hester weszłá do Krolá/łáske náláztá/ prosi Krolá do siebie ná gody z Amánem / názáiutrz tákież/ Amán szrog Márdocheuszowi.

DNiá tedy trzeciego oblokłá sie Hester w száty krolewskie/y stánełá ná sali domu krolewskiego/ktora byłá wewnatrz przeciw pokoiowi krolewskiemu. A on siedział ná stolcu swoim w pałacu sadowym/ náprzeciwko drzwiam. A gdy vyzrzał Hester krolowa że stoi/ spodobáłá sie oczom iego/ y wyciągnał ku niey laszczke złota/ktora w rece trzymał. Ktora przystapiwszy/pocáłowáłá koniuszczek laseczki iego. Y rzekł do niey krol: Czego chceß Hester krolowa? co zá prosbá twoiá? byś też y polowice krolestwá prosiłá / bedzie tobie dano.



4 dano. Tedy oná odpowiedziáłá: Jeſli ſie to krolowi podoba/ proßę że-
bys do mnie dziś przyßedł ná gody ktorem nágotowáłá/ á Amán z tobą.
5 Rzecze hnet Krol: Wzowcie Amaná co rychley/áby był poſłußen woley
Heſter.
6 Przyßli tedy Krol y Aman ná gody/ktore im krolowa przygo-
towáłá. Y rzekł do niey krol/gdy ſie winá dobrze był napił: Czegó v mnie
żądaß ábyć było dano/y o ktorą mie rzecz żądaß? Byś też y połowice kro
7 leſtwá mego v mnie proſiłá/otrzymaß. Ktoremu odpowiedziáłá Heſter.
8 Prośbá y żądánie moie to ieſt: Jeſlim nálázłá łáſkę przed oblicznością
krolewſką/ á ieſli ſie krolowi podoba/ żeby mi dał y vczynił o co żądam/
á żeby mą prośbę wypełnił/ rácz krolu przyść y z Amánem iutro tákież do
mnie ná gody ktorem nágotowáłá/ á iutro otworzę krolowi wolą moię.
9 Wyßedł tedy Aman onegó dniá weſoły y ochotny. A gdy vyźrzał Már-
docheußá á on ſiedzi v drzwi krolewſkich/áże nie tylko iż nie powſtał prze
ciwko niemu/ále iż áni ſie rußył z mieyſcá ná ktorym śiedział/ roziadł ſie
10 okrutnie. A nie okázuiąc po ſobie gniewu/ przyßedßy do domu ſwego/
11 wezwał do śiebie przyiaciół ſwoich/y Zares żony ſwoiey: y roſpráwiał
im o wielkośći bogactw ſwoich/ y mnoſtwie ſynow ſwoich/ y iáko go też
12 z wielką ſławą krol wyniosł nád wßyſtkie kſiążętá y ſłużebniki ſwoie. A
potym też rzekł: Ato y krolowa Heſter/żadnegó inego nie wezwáłá ná go-
13 dy z krolem do ſiebie/chybá mnie: v ktorey y iutro z krolem będę obiedwał.
Acz te wßyſtkie rzeczy mam/zdami ſie przedſię iákobych nic niemiał/poki
14 będę widział Márdocheußá Zydá ſiedząc przede drzwiámi krolewſkimi.
Y odpowiedzieli mu Zares żoná iego/y inni przyiaciele: Káż nágotowáć
thram wyſoki ná piećdzieſiąt łokci ná wyß/ rzeczże Krolowi iutro ráno/
żeby dał ná nim obieśić Márdocheußá: tedy ták poydzieß weſoł z Kro-
lem ná gody. Spodobáłá mu ſie tá rádá/y roſkazał nágotowáć wyſoką
ßubienicę.

Kápit: 6.

§ Krol chcąc vczćić Márdocheußá zá wierność ktorą był vczynił/Amáná o to pyta/
Aman o ſobie tę wolą krolewſką rozumieiąc/powiedział bárzo dobrze/y kazał ie-
muż ſamemu krol áby to Márdocheußowi vczynił/y vczynił z wielką boleśćią.

Te



Tę cáłą noc Krol nicnie ſpał/y kazał ſobie przynieść 1
hiſtorye y kroniki pierwßych cżáſow. Ktore gdy przed nim cży 2
tano/przyßło ná ono mieyſce gdzie nápiſano było/iáko Márdo-
cheus oznaymił krolowi/że dwá komornicy Bágátán y Tares chcieli kro- 3
lá Aſweruſá zádłáwić. Co gdy vſłyßał krol / rzekł: Co zá cżeść od nas
álbo ktorą zapłátę wziął Márdocheus zá tę wierność? Y rzekli do niego
ſłudzy/y ſłużebnicy iego: Żadney owßeki zapłáty nie wziął. 4

infra 12. v. 1.

Y rzecże krol: Kto to ieſt w śieni? Ano był iuż wßedł Aman do śieni
przed pokoy krolewſki/chcąc krolá podwieść/żeby był kazał Márdocheu- 5
ßá obieśić ná ßubienicy/ktorą mu iuż był nágotował. Odpowiedzieli te- 6
dy ſłużebnicy: Aman ſtoi w ſieni. Y rzekł Krol: Niech wnidzie. A gdy
wßedł/rzekł k niemu: Coby przyſtáło vcżynić temu mężowi/ ktorego krol
chce vcżcić? Myſląc Aman w ſercu ſwoim/ y rozumieiąc że krol żadnego 7
inego niemiał vcżcić iedno iego ſamego/ tedy odpowiedział. Człowiek 8
ktoregō krol chce vcżcić/ma być oblecżon w ßátę krolewſką/ y wſadzon ná 9
koniá krolewſkiego/y ma wziąć koronę krolewſką ná głowę ſwoie/ á pier-
wßy y cżelnieyßy z kſiążąt krolewſkich/áby pod nim trzymał koniá: á wo-
dząc go po vlicách mieyſckich áby wołał / mowiąc: Ták będzie vcżcion/ 10
kogokolwiek krol zechce vcżcić. Y rzekł mu krol: Poſpieß ſie/á wziąwßy
ßátę krolewſką y koniá/ vcżyń ták iákoś mowił Márdocheußowi Żydo-
wi/ktory ſiedzi przed drzwiámi dworu krolewſkiego. Wáruy byś z tych 11
rzecży ktoreś mowił nic nie opuścił. Tedy Aman wziąwßy ßátę krolew-
ſką y koniá/y oblokßy Márdocheußá ná rynku mieyſckim/ wſadził gi ná
koniá/á ſam ßedł przed nim/ y wołał. Tey cżci godzien ieſt/ kogo krol ze- 12
chce vcżcić. Y wrocił ſię zás Márdocheus do wrot dworu krolewſkiego.
Aman lepák co rychley ßedł do domu ſwego ſmucien/y zákrywßy gło- 13
wę. Y powiedział Zares żenie ſwoiey y przyiaciołom/ono wßyſtko co ſię
mu przydáło. Ktoremu odpowiedzieli mędrcy / ktore miał przy ſobie w
rádzie/ y żoná iego. Jeſliżeć Márdocheus ieſt Żydowin/ przed ktorymeś
pocżął

począł vpádáć/nie bedzieß ſie mogł záſtáwić/ ále pádnieß przed oblicznoſcią iego. 14 Oni to ießcze domawiáią/ przyßli komornicy krolewſcy/ aby bez omießkánia co rychley ßedł ná gody z krolem/ktore im krolowa nágotowáłá.

Kápit: 7.

☞ Heſter Krolowa o ſwoy y o ludu ſwego żywot krolá proſi/ á záłuie ná Amaná nieprzyiaćielá Zydowſkiego/ktorego krol ná teyże ßubienicy ktora był Márdocheußowi nágotował/kazał obieśić.

1 TAkże wßedł krol y Aman ná gody do krolowey/ 2 áby z nią pili. Y rzekł do niey krol takież drugiego dniá/gdy go wino roſpaliło: Heſter co zá proſbá twoiá / być było dano? y co chceß żeć prze cie vczynię? byś też y połowicę kroleſtwá mego proſiłá/ otrzymaß. 3 Oná iemu odpowiedziáłá: O krolu ieſlim nálázłá przed twemi oczymá łáſkę/á ieſlić ſie podoba/proßę: dáruy mie żywotem moim 4 o ktory proßę / y lud moy zá ktorym ſie przyczyniam. Abowiem ieſteſmy dáni ia y lud moy/ ábyſmy byli ſkrußeni pomordowáni y wytráceni. Abychmy wżdy ráczey byli záprzedáni w niewolą/ ſnacby wżdy znośnieyßa rzecz byłá ácz zła/wżdam bych byłá płácząc milczáłá. A teraz nieprzyiaciel náß ieſt/ ktorego okrucieńſtwo rozlewa ſie y ná krolá.
5 Odpowiedziawßy krol Aſwerus/rzekł: Ktory to ieſt? á ktoreyże mocy/áby to śmiał vczynić? 6 Y rzekłá Heſter: Przeciwnik náß y głowny nieprzyiaciel náß ieſt/ten niecny Amán. Co Aman vſłyßawßy/hnet ſie zlekł 7 áni mogł znośić oblicza krolewſkiego y krolowey. A krol rozgniewawßy ſie/ wſtał z zaſtola / y ßedł z onego mieyſcá do ſadu / gdzie było pełno ßczepia. Amán też wſtawßy iał proſić Heſter krolowey o gárdło ſwe/bo 8 iuż rozumiał że mu źle krol myſlił vczynić. Ktory gdy ſie wrocił z ogrodu/ y wßedł záś ná ono mieyſce gdzie godowáli / ſzczedł Amáná á on od żáłośći vpadł ná łoże/ná ktorym legáłá Heſter/ y rzecze: Jeßcze chce przy mnie w mym domu krolowey gwalt vczynić? Jeßcze ſłowo z vſt krolewſkich nie wyßło/ á wnet zákryli twarz iego. 9 Y rzekł Hárboná / ieden z komornikow ktorzy ſtali przed krolem ſłużąc. Oto drzewo ktore był nágotował Márdocheußowi / ktory oſtrzegł krolá / ſtoi w domu Amánowym/wyſokie ná piecdzieſiąt łokiet. Y rzecze mu Krol: Obieśćieß go ná nim. Obießono tedy Amáná ná ßubienicy/ktorą był nágotował Márdocheußowi/ á gniew krolewſki vkoił ſie.

Amán obießon ná ßubienicy.

Kápit: 8.

☞ Heſter wywyżßywßy Márdocheußá/dawne liſty krolewſkie na Zydy wydáne nowemi mándaty podnioſłá/y otrzymáłá y ſwiebodę Zydom/ y wolność pomſty nád nieprzyiacioły ſwemi.

1 ONegoż dniá Krol Aſwerus/dał krolowey Heſter dom Amánow przeciwniká Zydowſkiego/ y Márdocheus też 2 wßedł przed oblicznośc krolewſką. Bo mu iuż HEſter byłá wyznáłá że iey był ſtryiem. Tedy wźiawßy krol pierśćień/ ktory był kazał wźiąć od Amáná/y dał go Márdocheußowi. A Heſter poſtánowiłá 3 Márdocheußá nád domem ſwym. Nie przeſtáiąc ießcze ná tych rzeczách/ vpádłá do nog krolewſkich płácząc/y mowiąc do niego prośiłá/áby złość 4 Amáná Agágczyká/y one zdrády iego bárzo złe/ ktore był wymyſlił przećiw Zydom/kazał zniszczyć. Tedy on podług zwyczáiu ſpuśćił k niey berło złote/czym znák łáſki okázował. A oná powſtawßy/ſtánęłá przed nim/

y rzekłá

5 y rzekłá: Jeſli ſie ták zda krolowi/ á ieſlim nálázłá łáſkę przed oczymá iego/ y tá proſbá moiá ieſli nie ieſt przeciwna woley iego/ proßę áby nowemi liſty krolewſkiemi/ były podnieſione á ſkázone ſtáre mándaty Amáná/ zdraycę y nieprzyiaciela Zydowſkiego/ ná ktorych był roſkazał/ áby Zydy wybito po wßech powieciech krolewſkich. 6 Abowiem iákoż będę mogłá znośić mordowánie y zábijánie ludu mego.

7 Tedy odpowiedział krol Aſwerus/ Heſter krolowey/ y Márdocheußowi Zydowi: Dom Amáná dárowałem Heſter krolowey/ á ſamego kazałem obieśić ná ßubienicy/ że śmiał rękę wyciągnąć ná Zydy. 8 A ták pißcie do Zydow iáko ſie wam podoba/ imieniem krolewſkim/ zápieczętowawßy liſty ſygnetem moim. Bo ten był obyczay iż liſtom ktore imieniem krolewſkim przeſyłano/ ieſli iego pierścieniem były zápieczętowáne żaden ſie im ſprzeciwiáć nieſmiał.

9 Wezwawßy tedy Káncierzow y piſarzow krolewſkich/ á było to mieśiącá trzeciego ktory zowią Sibán (od daty liſtow Amanowych) dniá dwudzieſtego y trzeciego tego kśiężycá piſano te liſty wedle woley Márdocheußowey/ do Zydow/ y do Kśiążąt/ do ſprawcę y ſędziow/ ktorzy byli przełożeni we ſtu y dwudzieſtu y ſiedmi powieciech/ od Jndyey áż do ziemie Murzyńſkiey: Powiátu á powiátu/ ludu á ludu według ięzykow y piſmá ich/ y Zydom tákże/ ták iákoby mogł kàżdy czytáć álbo ſłucháiąc rozumieć. 10 A te liſty ktore poſyłano imieniem krolewſkim: iego włáſnym ſygnetem pieczętowano/ á rozſyłano przez podwodniki/ ktorzyby po wßyſtkich powiátach co rychley biegáiąc/ one dawne liſty/ záśćiem nowych pokázili. 11 Ktorym też y ſam Krol roſkazał/ áby ßedßy do káżdego miáſtá Zydowſkiego/ kazáli im áby ſie ziednoczywßy w kupę/ ſtali o żywot ſwoy/ á wßyſtkie nieprzyiacioły ſwoie y z żonámi/ y z dziećmi/ y z domy pobili y wygłádzili. 12 Y vſtáwiony ieſt po wßyſtkich powieciech ieden dźień pomſty/ to ieſt/ trzynaſty dzień/ kśiężycá dwunaſtego Adár.

13 A ſummá liſtu onego tá byłá/ áby po wßyſtkich ziemiách y ludziech/ ktorzy byli w páńſtwie krolá Aſweruſá/ tá rzecz wiádoma byłá/ iż Zydowie byli gotowi/ mśćić ſie nád nieprzyiacioły ſwemi. 14 Y wyßli podwodnicy prętcy z poſelſtwem krolewſkim/ á wyrok krolewſki rozbito było w mieśćie Suſan. 15 A Márdocheus gdy wychadzał od krolá y z dworu iego/ świecił ſie w ßátách krolewſkich/ modrych y białych/ noßąc ná głowie koronę złotą/ w płáßczu iedwábnym y páwłoczánym. Y wßyſtko miáſto rádowáło y weſeliło ſie. 16 Ale Zydom zdáło ſie iákoby im nowa świátłość wzeßłá/ rádość/ cześć y tańce v wßyſtkich narodow/ miáſt y kráin gdziekolwiek krolewſkie mándaty przychodziły/ dziwne rozrádowánia/ gody y weſela/ y świętá obchadzáli: 17 ták bárzo że mnodzy z inych narodow y ſekt/ poniechawßy ſwey/ przyſtáli ná wiárę ich y ná obrzędy ich. Bo był ná wßyſtkie przypadł wielki ſtrách imieniá żydowſkiego.

Kápit: 9.

Zydowie wßędy nieprzyiacioły ſwoie morduią/ á obieśiwßy dźieśiąći ſynow Amánowych/ potym Márdocheus piſał do wßech Zydow/ áby ten dźień Phurym názwawßy/ świećili ná pámiątkę wielkiego dobrodzieyſtwá.

1 N Ták trzynáſtego dniá/ dwunaſtego kśiężycá ktory zową Adár iákoſmy iuż wyżßey powiedzieli/ gdy ſie ſtroili ná wytrácenie wßytkich Zydow/ á iuż nieprzyiaciele ich ziewáli nád ich krwią: ſtáło ſie opák/ iż Zydowie ieli mieć gorę á mśćić ſie nád nieprzyiacioły ſwemi. 2 Y zebráli ſie po wßyſtkich miáſtách/ y miáſteczkách/ y miey-

y mieyscách/ áby wyciągneli ręce swe ná nieprzyiacioły y prześládowniki
swoie. A żaden śie nie śmiał zástáwić/przeto iż był wszystkie ludźie strách
wielki przeiął. Abowiem y sędźiowie powiátowi/ y wodzowie/y spráw-
ce/ y wszyscy vrzędnicy ná káżdym mieyscu/ nád czymkolwiek wysadzeni/
wywyszáli Zydy boiąc śie Mardocheuszá/o ktorym wiedźieli że był przed-
nieyszym ná dworze krolewskim/áże wiele mogł. Powieść też á sławá i-
mienia iego rosłá ná káżdy dźień/á v wszystkich bywálá o nim rozmowá.

Pobili tedy Zydowie nieprzyiacioły swoie porażką wielką/y pozábijáli
ie/oddawáiąc im to/co oni byli ná nie zgotowáli: ták bárzo że też w mie-
śćie Susan/pięć set mężow zábili procz dźieśiąci synow Amáná Agágczy-
ká nieprzyiaciela Zydowskiego/ktorych te są imioná/ Fársandata/ y Del-
fon/y Effátá/y Forátá/y Adália/y Aridátá/y Permestá/y Arisay/y Ari-
dai/y Iesata. Ktore gdy zábili/łupow z máiętnośći ich bráć niechćieli. Y
nátychmiast liczbá onych ktorzy byli w Susan pobići / do krolá przynie-
sioná iest. Tedy rzecze krol do krolowey: W mieśćie tylko Susan/ zábili
Zydowie pięć set mężow/ y inych dźieśięć synow Amánowych. Co mnie-
masz iáko ich wiele pobili po wszystkich powiećiech? Czegoż więcey żą-
dasz/á co chcesz że ieszcze roskáże vdźiáłáć? Ktoremu oná odpowiedźiáłá
Zdali śie ták krolowi/niechby dozwolono Zydom/ iż iáko dźiś vczynili w
Susan/áby tákże iutro vczynili/ á dźieśięć synow Amánowych áby obie-
śili ná szubienicy. Y roskazał krol áby ták było. Y wnet rozbito w Susan
wyrok krolewski/á dźieśięć synow Amanowych obieszono.

Tedy zebrawszy śie záś Zydowie czternastego dniá kśiężycá Adar/ zá-
mordowáli w Susan trzy stá mężow/ ále áni tych máiętnośći rozebráli.
Tákże y po wszystkich powiátách / ktore były pod mocą krolewską/ z stá-
wili śie Zydowie o dusze swe/ wybiwszy nieprzyiacioły y prześládow-
niki swoie do tela/że było w pełni zábitych śiedmdźieśiąt y pięć tyśięcy/á
żaden śie z nich niczego nietknął z máiętnośći ich. Dźień trzynasty kśiężycá
Adar/ ieden v wszystkich był zábijánia / á czternastego dniá bić przestáli.
Tenże dźień postánowili sobie świętem vroczystym / áby w ten dźień po-
tym záwżdy vżywáli/ godowáli/ y weseli byli. Ale oni ktorzy w mieśćie
Susan zábijáli / we trzynasty y we czternasty dźień tegoż kśiężycá/ mor-
derstwo á zábijánie czynili/ á piętnastego dniá przestáli. Dla tegoż tenże
dźień postánowili świętym/ god y wesela. A ći Zydowie ktorzy w miá-
steczkách nie murowánych y po wśiách mieszkáli/czternasty dźień kśiężycá
Adar god y wesela święty postánowili/ták áby weń byli weseli/śląc so-
bie społecznie część potraw y god swoich.

Przetoż tedy Mardocheus spisawszy te wszystkie rzeczy/ná liśćiech ro-
zesłał do Zydow/ ktorzy po wszystkich krolewskich kráinách mieszkáli/ták
w bliskich iáko y w dálekich/ áby czternasty y piętnasty dźień kśiężycá A-
dár zá świętá przyieli/á ná káżdy rok gdyby te dni przyszły/vroczysta czćia
áby świecili á obchodźili: iż w te dni pomśćili śie Zydowie nád swemi
nieprzyacioły/á płácz y smętek obrocili śie w rádość/y w vćieche/ ážeby te
dni były god y wesela/ á żeby ieden drugiemu w nie posyłáli część swych
potraw/á vboższym áby podárza dawáli. Y przyieli Zydowie w vroczy-
sty zwyczay/ wszystko co ná on czás czynić poczeli / á co im Mardocheus
przez listy czynić roskazał. Abowiem Aman syn Amadathy/z rodu Agág/
nieprzyiaciel y przećiwnik Zydowski/ myslił przećiwko im złe rzeczy / áby
ie był pozábijał y wygłádźił: y rzućił Phur/co nászym iezykiem wykłáda
śie los. A potym Hester weszłá byłá do krolá/prosząc/áby vśiłowánie ie-
go listy krolewskiemi w niwecz były obrocone: á ono złe ktore Zydom

Sup: 3. & 7.

 myślił/

myślił/ áby śie obrociło ná głowę iego: iákoż potym y sámego/y syny iego 26
zwieśili ná szubienicy. A od onegoż czásu te dni názwano Phurym/to iest
Losow: przeto iż Phur/ to iest los/ wpuszczon był we dzbán.
A wszystko co śie dźiáło ná on czás/nápisano iest w tych kśięgách/ktore 27
rzeczy cierpieli/ y co ná potym odmieniono/ to wszystko przyięli Zydowie
ná śie/y ná potomki swoie/ y ná wszystkie ktorzy chcieli ná wiárę ich przy-
stáć/ áby śie żadnemu nie godźiło tych dwu dni przeminąć bez świecenia:
o ktorych pismo świadczy/ y ine czásy to okázuią rok od roku.
Te są dni ktore z pámięci ludzkiey nigdy nie wynidą/á po wszystkich ná- 28
rodźiech/wszystkie kráiny po wszystkim świecie będą świecić: á niemász
żadnego miástá/w ktorymby dni phurim/to iest losow/niebyły świecone 29
od Zydow/y od ich rodzáiu/ktory iest obowiązány ná te cerymonie. Pisá-
li tedy Hester krolowa corká Abiháil/y Márdocheus Zyd też y wtory list
áby wszeláką pilnośćią ten dźień święty był stánowion ná potomne czásy.
Y posłáli do wszystkich Zydow / ktorzy mieszkáli we stu y dwudźiestu y 30
śiedmi kráinách krolá Aswerusá/áby mieli pokoy/á przyimowáli prawdę/
záchowywáiąc dni losow/ á czásow swoich z rádośćią obchodźili/ iáko 31
były postánowili Márdocheus y Hester. A oni przyięli ku záchowániu y 32
sámi sobie/y potomkom swoim/posty/y wołánia/y dni losow: y wszystkie
te rzeczy ktore śie zámykáią w tych kśięgách ktore zowią Hester.

Kápit: 10.

Wykład snu Márdocheuszowego/ktory mu śie śnił.

Krol lepák Aswerus / wszystkę źiemię/ y wszystki 1
wyspy morskie/ vczynił sobie hołdowne: ktorego moc y páno- 2
wánie/ y dostoyność/y zacność/ ktorą podwyższył Márdocheu- 3
sá/opisáne są w kśięgách Medskich y Perskich:y iáko Márdocheusz naro-
du Zydowskiego był wtorym po krolu Aswerusie/y zacnym miedzy Zydy/
á przyiemny y wdźięczny v ludu bráciey swoiey/ opátruiąc dobrá ludu
swemu/á mowiąc te rzeczy ktore śie skłániáły kupokoiowi plemienia swe-
go. ¶ Słowá Swiętego Hieronimá.

Co iedno było w Zydowskim pismie/wszystkom wiernie przełożył. Ale te rzeczy ktore
ponżey są/ nálazłem pisáne w pospolitym wykłádźie/ ktore są nápisáne Greckim ięzy-
kiem y literámi/á tá kápitułá stałá ná ten czás ná końcu kśiąg/ktora wedle obyczáiu ná-
szego/przekrześláliśmy Obelo/to iest/ krześlániem.

Y rzekł Márdocheus: Stáły śie te rzeczy od BOgá. Wspomniałem 4
ná sen ktorym widźiał/ktory toż mi znáczył/ iż nic śie z niego nie odmieniło. 5
Máłe zrzodło ktore rozrosło śie w rzekę/y obrociło śie w świátło y w słońce/y 6
rozláło śie w wody mnogie. Tá iest Hester/ktorą Krol wźiął zá żonę/y chćiał 7
áby byłá krolową. A dwá smokowie/ ia iestem y Aman. Narodowie ktorzy 8
śie byli zeszli/ci są ktorzy o to stáli áby zgłádźili imię żydowskie. A narod moy 9
iest lud Izráelski / ktory wołał do Páná/ y záchowął Pan lud swoy/á wy-
swobodźił nas od wszego złego / y vczynił známioná wielkie y cudá miedzy 10
narody/á przykazał áby dwá losy były/ieden ludu Bożego/ á drugi wszyst- 11
kich narodow. Y przyszedł oboy los ná złożony dźień/iuż od onego czásu przed 12
Bogiẽ wszem narodom/y wspomniał Pan ná lud swoy/á zmiłował śie nád 13
dźiedźictwem swẽ. Y będą záchowywáne te dni kśiężycá Adar/ we czternasty
y w piętnasty dźień tegoż kśiężycá/ zszedszy śie z zupełną chućią y rádośćią w
ieden zbor ludu/ y potym we wszech potomnych rodzáiách ludu Izráelskieg.

Kápit: 11.

Wypiſanie ſnu Márdocheuſzowego bez wykłádu.

1 ROku czwartego gdy krolowáli Ptolomeus y Kleopátrá/ przyniesli Doſiteus/ ktory ſie być kápłanem Lewitſkiego rodu mienił/ y Ptolomeus ſyn iego / ten liſt Phurim / ktorzy powiedáli/ że wykłádał Liſymachus ſyn Ptolomeuſow w Ieruzálem.

☞ Hieronym świety mowi: Też y ten początek był w przełożeniu poſpolitym/ ktorego nie máſz áni v Zydow/ áni v żadnego wykłádáczá

2 Wtorego roku gdy krolował Artáxerſes nawiecszy/ pierwſzego dniá kśieżycá Niſan/ widział ten ſen Márdocheus/ ſyn Iáiry/ ſyná Semei/ ſyná Cys z pokolenia Beniámin. 3 Zydowin ktory mieſzkał w mieście Suſys/ mąż zacny y miedzy pirwſzemi ná dworze krolewſkim. 4 A był też z oney liczby wieżniow/ ktore był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábilońſki z Ieruzáłem/ z Iechoniaſzem krolem Iudſkim/ á był ſen iego oto ten. 5 Zdáło mu ſie/ áno wielkie głoſy y záburzenia/ gromy/ y ziemie drżenia/ y zámieſzánie wielkie ná ziemi: álić oto dwá wielcy ſmokowie gotowi ſie z ſoba potkáć. 6 Ná ktorych krzyk zruſzyły ſie wſzyſtkie narody/ áby walczyli przeciwko ludu ſpráwiedliwemu. 7 Y był on dzień ciemnośći/ y nieprzeſpieczeńſtwá/ záſmucenia y vćiſku/ y wielki ſtrách ná ziemi. 8 Y záfráſował ſie narod ſpráwiedliwych/ boiąc ſie złych rzeczy ſwoich/ y widząc ſie być ná śmierć nágotowánym. 9 Y wołáli do Bogá: á gdy oni krzyczeli/ álić zdroy máły vroſt w śilną rzekę/ y w wielkie wody ſie rozlał. 10 Swiátło y słońce wzeſzło / á pokorni ſą podwyżſzeni/ y pożárli zacne. 11 Co gdy vyźrzał Márdocheus/ á wſtał był z pośćieli / myślił coby Bog chćiał vczynić / 12 y mocnie to trzymał w vmyśle ſwym / chcąc ſie dowiedzieć co on ſen znáczył.

infra 16. ℣ 1.
Supra 2. ℣ 5.
4 Re. 24. ℣ 15.
Sup: 2. ℣ 6.

Kápit: 12.

§ Powtarza ze wtorey kápituły wyiáwienie zdrády komorniczey/ ktorą byli vmyślili ná krolá.

1 MIeſzkał ná ten czás ná dworze krolewskim z Bágátha y Thárą trzebieńcy krolewſkiemi/ ktorzy byli odźwiernemi v pálacu. 2 A gdy porozumiał myśli ich/ y ſtáránia ich pilnie przebaczał: dowiedział ſie iż chćieli wyćiągnąć ręce ſwe ná krolá Artáxerſa/ y dał o tym znáć krolowi. 3 Ktory ná obudwu wybádawſzy/ gdy ſie przyználi/ zdał ie ná śmierć. 4 A krol to co ſie ſtáło kazał w kroyniki wpiſáć. 5 Ale y Márdocheus pámiątkę tey rzeczy w kśięgách nápiſał. Przykazał mu krol áby ná dworze iego był/ dawſzy mu dáry zá oznaymienie y oſtrzeżenie. 6 A Amán ſyn Amádáthy Bugeus/ był nazacnieyſzy przed krolem / y chćiał záſzkodzić Márdocheuſzowi y ludu iego / dla onych dwu komornikow krolewſkich/ ktorzy byli ſtráceni.

Sup: 2. ℣ 21. & 6. ℣ 2.

☞ Słowá Swietego Hieronymá.

Poty przedmowá. To co zá tym idźie/ ná onym mieyſcu było położono gdźie nápiſano w kśięgách. Y roſtárgáli dobrá y ſtátki ich. Coſmy w ſamym tylko poſpolitym wykłádźie nálezli. A przepis liſtu ten był.

Kápit: 13.

Wypis liſtu ktory był poſłał Amán do Kſiążąt wſzech powiátow o pobićiu Zydowſkim/ y rzecz Márdocheuſzową o ich wyſwobodzeniu.

KRol wielki Artáxerſes/od Indyey áż do Ethio- 1
piey/ſto dwádzieśćiá j ſiedmi ziemic kſiążętom/j woiewodom/ 2
ktorzy ſą pod iego pánowániem pozdrowienie. Gdyż nád wie-
lą narodow pánuię/ á práwiem wßyſtek świát pod ſwą moc podbił/ o-
tom ſtał ábym żadnym ſpoſobem źle nie vżywał wielkośći mocy moiey/
ále żebym łáſkáwie y łágodnie ſpráwował ſwe poddáne/ áby bez żadne-
go ſtráchu żywot ſwoy pocichu wiodąc w pokoiu/ktorego wßyſcy ludźie 3
prágną/kocháli ſie. Ale gdym ſie pytał Rády moiey/ktorymby ſie obyczá-
iem to wypełnić mogło: ieden z nich ktory y mądrośćią y wiernośćią ine 4
przechodził/á był po krolu wtory imieniem Amán/ oznaymił mi że ieſt iá-
kiś lud po wßyſtkiey źiemi roſproßony/ktory nowych praw vżywa/á czy-
niąc to przećiwko zwyczáiowi wßech narodow / krolewſkim roſkazánim
gárdźi / á zgode wßech narodow ſwą nieſtwornośćią á niezgodą rwie. 5
Czegó gdyſmy ſie dowiedźieli/widząc ten ieden narod krnąbrny/przećiw-
ko wßyſtkiemu rodzáiowi ludzkiemu vżywáć praw przewrotnych/á prze-
ćiwić ſie náßym roſkazániam/ y burzyć w nam poddánych źiemicách ſt- 6
worność y pokoy: Roſkazáliſmy áby ktorebykolwiek Aman (ktory prze-
łożonym ieſt nád wßyſtkimi kráinámi/á ieſt wtorym po krolu/y ktorego
miáſto oycá czćiemy) vkazał/áby wygłádzeni byli z żonámi y z dziećmi od
nieprzyiaćioł ſwych/ áżeby ſie żaden nád nimi lutośćią nie zrußał/czterna- 7
ſtego dniá/kſiężycá dwánaſtego Adár/ roku niniéyßego: áby ći złośćiwi
ludźie iednego dniá do piekłow zſtąpiwßy / przywroćili kroleſtwu náße-
mu pokoy/ktorym zátrwożyli.

☞ Słowá Swiętego Hieronymá.

Aż do tąd przepis liſtu. A to co zá tym idźie / nálazłem nápiſano po onym mieyſcu/
gdźie ſie czćie. Szedßy Márdocheus/ vczynił wßyſtko co mu Heſter roſkazáłá. Wßákoż
tego nie máß w Zydowſkim/ áni v żadnego wykłádácza. 8

Ale Márdocheus prośił Páná/pámiętáiąc ná wßyſtkie ſpráwy iego/ 9
y rzekł: Pánie/ Pánie krolu wßechmocny/ boć w mocy twoiey wßyſtkie
rzeczy ſą położone: y nie ieſt ten ktoryby ſie mogł przećiwić woli twoiey/ 10
ieſli to poſtánowiß v śiebie/ ábyś záchował lud Izráelſki. Tyś ſpráwił 11
niebo y źiemię / y cokolwiek ſie zámyka w okręgu niebieſkim. Jeſteś Pá- 12
nem wßech/á nie ieſt ten ktoby ſie ſprzećiwił máieſtatowi twemu. Ty w-
ßyſtko znaß y wieß/żem ći ia áni z pychy/áni z iákiey wzgárdy/áni z pożą-
dánia márney chwały to vczynił/ żem nie kłániał ſie Amánowi napyß- 13
nieyßemu. Abowiem dla záchowánia ludu Izráelſkiego/gotowem ieſt y 14
ſtopy nog iego cáłowáć: ále żećiem ſie bał/abym czći Bogá mego nie prze-
nioſł do człowieká/ á żebym nikogo inego nie czćił klękánim / krom Bogá 15
mego. A teraz pánie krolu Boże Abráhámow/ſmiłuy ſie nád ludem two-
im/boć nas chcą nieprzyiaćiele náßy wytráćić/á dźiedźictwo twoie zglá- 16
dźić. Nie wzgardzay cząſtki twoiey/ ktorąś ſobie wykupił z Egipthu.
Vſłyß prosbę moię/ á bądź miłośćiw loſowi y dźiedźictwu twemu/ á o- 17
broć żáłobę náßę w weſele / ábyſmy żywi będąc chwalili imię twoie Pá-
nie/ á nie zámykay vſt tym ktorzy ćiebie chwalą. Wßyſtek takież lud Izrá-
elſki tąż myślą y modlitwą wołał do Páná / przeto iż nád nimi pewna
śmierć wiśiáłá.

Kápit: 14.

☞ Heſter vkorzywßy ſie Pánu Bogu/z płáczem prośi
o wyſwobodzenie ludu Izráelſkiego.

1 HEſter też Krolowa vćiekłá śię do Páná/lękáiąc
2 śię niebeſpieczeńſtwá ktore nádchadzáło. A zewlokßy ſię z o⸗
dzienia krolewſkiego/ wzięłá ná ſię odzienie przyſtoyne płáczu
y ſmętku: á miáſto oleykow wonnych rozlicznych/ popiołem y śmiećiámi
poſypáłá głowę ſwoię / á ćiáło ſwe vkorzyłá poſty: á wßyſtkie mieyſcá
3 ná ktorych przed tym zwykłá bywáć weſołá/tárgániem włos ſwoich ná⸗
pełniłá. Y modliłá ſię Pánu Bogu Izráelſkiemu/ mowiąc:
4 Pánie moy/ktory ieſteś ſam krolem náßym/ wſpomozże mię opuśćiáłą/
5 á ktorą chybá ćiebie nie ma żadnego inego wſpomożyćielá. Niebeſpiecz⸗
noſć moiá w ręku moich ieſt. Słycháłám od oycá moiego/żeś ty Pánie
wziął ſobie lud Izráelſki ze wßech narodow / á oyce náße ze wßyſtkich
6 przodkow ich/ ábyś odźierżał dziedzictwo wieczne/ y vczyniłeś im iákoś
7 rzekł: Zgrzeßylichmy przed oblicznośćią twoią/y przetożeś nas dał w rę⸗
8 ce nieprzyiaćioł náßych: bośmy chwalili bogi ich. Spráwiedliwy ieſteś
9 Pánie. A teraz nie máiąc ná tym doſyć/że nas bárzo ćięßka niewola ćiąży
ále moc rąk ſwoich/ mocy bálwáńſkiey przypiſuiąc/ chcą odmienić twoie
10 obietnice/á zgłádzić dziedzictwo twoie/ y zámknąć vſtá tym ktorzy ćiebie
chwalą/á zgáſić ſławę kośćiołá y ołtarzá twego/żeby otworzyli vſtá po⸗
11 gánow/á chwalili możność bálwánow/y ſławili ćieleſnego krolá ná wie
ki. Nie daway że miły Pánie berłá twego tym ktorych nie máß/áby ſię nie
śmiali z vpadku náßego / ále obroć rádę ich ná nie ſame / á tego ktory ſię
począł nád námi paſtwić/ ſtráć.
12 Roſpomniż pánie/á vkáż ſię nam czáſu vćiſku á fráſunku náßego/á day
13 mi dufánie Pánie/Krolu bogow/y wßelákiey mocy: rácz dáć mowę głá⸗
dką w vſtá moie przed oblicznośćią Lwá/á obroć ſerce iego ku nienawi⸗
śći nieprzyiaćielá náßego/ áby y ſam zginął/ y inni ktorzy mu pozwaláią.
14 A nas wybaw ręką twoią/ á rátuy mię ſłużebnicę twoię/ ktora żadney i⸗
15 ney pomocy nie mam krom ćiebie pánie/ktory o wßyſtkich rzeczách wieß/
16 wieß też żeć nie nayźrzę czći złośliwych/á żeć mię mierźi łoże nieobrzezáń⸗
cow/y wßelkiego cudzoźiemcá. Ty wieß potrzebę moię/żeć w obrzydno⸗
śći mam znák hárdośći y ſławy moiey/ktory ieſt ná głowie moiey/we dni
17 okázowánia mego / á żeć ſię brzydzę iáko ßmátą niewiáſty w przyrodzo⸗
ney niemocy/á żeć iey nie noßę we dni milczenia mego/iżem też nie iadáłá
18 ná ſtole Amánowym / áni mi ſię podobáły bieſiády krolewſkie / ánim też
piłá winá bálwánom ofiárowánego: wieß też że nigdy nie byłá weſołá
19 ſłużebnicá twoiá / od thego czáſu iákom tu záwiedźioná/ áż do dźiśiey⸗
ßego dniá / iedno w tobie Pánie Boże Abráhámow. Boże mocny náde
wßyſtkie/ wyſłuchay głos tych / ktorzy żadney iney nádźieie nie máią / á
wybaw nas z rąk złośliwych/ á wyrwi mię od boiáźni moiey.

¶ Słowá Swiętego Hieronymá.
Tom też nálazł w wykłádźie poſpolitym.

Kápit: 15.

¶ Zá roſkazániem Márdocheußowym weßłá Heſter do krolá/ á krol ią łáſkáwie przyiął.

1 Roſkazał Krolowey Heſter Márdocheus / áby
2 weßłá do Krolá / á prośiłá zá lud ſwoy / y zá oyczyznę ſwoię/
rzekąc: Pámiętay ná one dni vniżenia twego / iákoś wycho⸗
3 wána ná ręce moiey/poniewáż tedy Amán pierwßy po krolu mowił prze⸗
ćiwko nam o náße śmierć: ty wzyway Páná / á mow krolowi o nas/ y
wyſwobodź nas od śmierći.

¶ Hieronim. Tež y to nálázłem w pospolitym wykłádźie.

4 Tedy dniá trzeciego/zewlokłá z śiebie odźienie płáczu swoiego/á oblo-5 kłá śie w száty sławy swoiey. A gdy śie lśnełá w krolewskim odźieniu/ y 6 wzywáłá wszystkich rzeczy Rządźce á Zbáwićielá Bogá: wźiełá z sobą dwie służebne pánny/ á ná iedney tedy śie spárłá / iákoby od wielkiey rozkoszy y od wielkiey ćiáłá subtylnośći sámá z sobą włádáć á iść niemogłá: 7 á druga szłá zá nią niosąc iey rucho. A oná sámá zárumieniwszy śie by 8 kwiát rożey/ á vćieszonemi oczymá/ y wesołym weyźrzenim/ táiłá smutną 9 myśl/ y wielką boiáźnią śćiśnioną. Idąc tedy przez wszystkie drzwi porząd zástáwiłá śie przećiwko krolowi / gdźie on śiedźiał ná stolcu krolestwá swoiego / obleczony w száty krolewskie / świecąc śie od złotá y od kámieniá drogiego/á był srogiego weyźrzenia.

10 A gdy podniosł oblicze swe / á páláiącemi oczymá gniew sercá swego 11 pokazał/Krolowa od strachu vpádłá/á zbladnawszy omdláłá/ y zwieśiłá głowę ná pánnę służebną. Tedy odmienił Bog vmysł krolewski w ćichość: á hnet vlekszy śie o nię/skoczył z swego stolcá/ á trzymáiąc ią swe-12 mi rękomá/ták długo áż k sobie przyszłá/ temi ią słowy ćieszył. Coż chcesz 13 Hester: Jaćiem brát twoy nieboy śie/nie vmrzesz: boć nie ná ćię ále ná w-14 szystkie insze to práwo vczyniono. Przystępże tedy á dotkni śie berłá. A 15 gdy oná przedśie milczáłá wźiął berło złote/y położył ná iey szyi/y pocáło-16 wał ią/ rzekąc: Czemuż ku mnie nie mowisz? Ktora mu odpowiedźiá-

Gen:33.✠10. 2 Re:19.✠27. łá: Vyźrzałám ćię Pánie iákoby Angiołá Bożeg/y zásmućiło śie we mnie 17 serce moie/dla boiáźni sławy twoiey. Abowiem bárzo dźiwny iesteś pá-18 nie/á oblicze twoie pełne wdźięcznośći. A gdy odmowiłá/zás powtore v-19 pádłá/á ná poły vmárła/krol śie lepák frásował/á wszyscy służebnicy ćieszyli go.

¶ Słowá świętego Hieronimá.

¶ Przepis listu królá Artáxersá/ ktory zá Zydy po wszystkich źiemicách krolestwá swego rozsyłał/ále y tego w kśięgách Zydowskich nie mász

Kápit: 16.

☞ List Krolá Artaxersá.

Sup:11.✠2. 1 KRol wielki Artáxerxes/od Indyey áż do Ethiopiey / sto dwádźieśćiá y śiedmi źiemic Kśiążetom y Woiewodam/ktorzy posłuszni są nászego roskazánia/pozdrowienie wskázuie. 2 Mnodzy dobroći kśiążąt/y czći ktorą im od nich daná iest/ źle pożywáli á obrácáli ná swą pychę: ták że nie tylko poddáne krolewskie vśiłuią 3 znędźić/ále nie będąc wdźięczni czći ktorą im daną od nich/ná onez ktorzy im ią dáli/ śidłá táiemne zákłádáią. 4 A máło ná tym máiąc/że nie dźiękuią zá dobrodźieystwá/y gwałcą práwá ludzkośći im okazáney: ále iescze zá to máią/ żeby y karánia od Bogá ktory wszystko widźi/ vyść mieli. 5 A ták dálece w szaleństwo zászli/że y te ktorzy powinnośći álbo vrzędow sobie zwierzonych pilnie przystrzegáią / y ták śie ná wszem spráwuią / áby v 6 wszystkich chwały godni byli/ swemi mátáctwy wywrocili: gdy vszy Kśiążąt vprzeyme/á z swego przyrodzenia ine sądzące/chytrą zdrádą podchodzą. 7 Tá rzecz może mieć dowod z stárych kroynik/y z tych rzeczy ktore śie dźieią ná káżdy dźień/iáko złym niektorych ludźi podusczániem/ kroleskie 8 chući bywáią nákázone. Przetoż słusza opátrzyć pokoy wszystkich 9 powiátow. A nie maćie ták rozumieć/gdy wam rozne rzeczy roskázuiemy żeby

żeby to pochodźiło z iákiey lekkośći myſli náßey/ále według cżáſu y potrze
by/ iáko więc vżytecżno bywa rzecżypoſpolitey ták wydawamy wyroki.
10 A żebyśćie tę rzecż/ o ktorey mowimy iáſniey zrozumieli. Amán ſyn A-
mádáthi/y rodem y myſlą Mácedońcżyk/á obcy ode krwie Perſkiey/á ná-
ße dobrotliwość okrućieńſtwem ſwym pyſkłący/obcym będąc/przyięt ieſt
11 od nas/y doznał po nas ná ſobie ták wielkiey ludzkośći/że go y oycem ná-
ßym názywano/ y wßyſcy mu cżeść wyrządzáli/ będąc wtorym po krolu.
12 Ten podniosł ſie w ták nádętą pychę / że o to ſtał iákoby nas y króleſtwá
13 zbáwił/y gárdłá. Abowiem Márdocheußá/zá ktorego wiernośćią y do-
brodźieyſtwem ießcże żywiemy/y towárzyßkę króleſtwá náßego Heſter/
ze wßyſtkim narodem ich/ nowemi iákiemiś á nie ſłychánemi chytrośćiá-
14 mi/żądał od nas áby byli pobići: o tym myſląc áby one pobiwßy/ ſnád-
niey żáłogi cżynił náßey opuśćiáłośći/ á potym króleſtwo Perſkie prze-
15 niosł do Mácedonow. Ale my doználiſmy te Żydy w żadney rzecży nie-
być winne śmierći ná ktorąſmy ie zdáli/zá podßcżuwánim naniecnotliw-
ßego cżłowieká Amáná: á owßem opák nálezliſmy / że ſpráwiedliwych
16 praw vżywáią/y być ſyny nawyżßego y naywiecżßego/y záwżdy żywią-
cego Bogá/zá ktorego dobrodźieyſtwem/y oycom náßym/y nam króleſt-
17 wo ieſt dáne / y áż po dźiś dzień ieſt ſtrzeżone. Przetoż one liſty ktore był
18 Amán náßym imienim rozeſłał/wiedzćie być wzrußone. Dla ktorey zło-
śći przed broną miáſtá tego/to ieſt Suſan/y ſam ktory to wymyſlił/y w-
ßyſtek rod iego wiſzą ná ßubienicách: gdyż nie my/ále ſam Bog oddał mu
19 to co záſłużył. A ten wyrok ktory teraz ślemy / we wßyſtkich miáſtách
niech będzie obwołány y rozbity/ że ſie świebodnie godźi Żydom vżywáć
20 praw ſwoich. Ktorym y wy maćie tego dopomágáć áby mogli wybić
te/ktorzy ſie gotowáli ná ich śmierć/trzynaſtego dniá/kśiężycá dwánaſte-
21 go/ ktory zową Adár. Abowiem ten dzień fráſunku y żáłośći Bog wße-
22 chmogący odmienił im w rádość. Stądże y wy miedzy inemi świety/
ten też dzień mieyćie świętym/á święććie gi z wielkim weſelem/ áby y ná
23 potomny cżás wiedźiano/że ći wßyſcy ktorzy Perſom wiernie ſłużą / ſłu-
ßną á przyſtoyną zapłátę zá ſwą wiernośc biorą: á ći ktorzy cżynią zało-
24 gi ná króleſtwo ich/záginą dla ſwey złośći. A kożda kráiná/y kożde miá-
ſto ktoreby niechćiáło vcżeſnikiem być tego świętá / niech od ogniá y od
miecżá zginie: y niech ták będźie wygłádzone/żeby nie tylko ludźiom/
ále też y beſtyam nie godźiło ſie ná mießkánie ná wieki/ná przy-
kład wzgárdy y nieposłußeńſtwá.

Sup: 3. ...

☞ Koniec Kśiąg Heſter.

KSiegi Jobowe.

¶ W ktorych opiſuie ſie Jobá świętego ćierpliwość wielka/y doſkonáłość: tudźieſz y rozmowá ktorą miał z przyiaćioły/w ktorey oznaymił ćiáłá zmartwych wſtánie. Máią Kápit: 42.

Kápit: I.

¶ Opiſuie máiętność Jobowę/ rozmowę czártowſką z Bogiem/ gdźie ſobie vprośił máiętność Jobá ſpráwiedliwego. A gdy czárt wſzyſtko mu odiął/y ſyny pomordował/ Job Páná Bogá chwali z tego.



Eze: 14. ℣20

BYł mąż w źiemi Hus/imieniem Job: á był vprzeymy á proſty on mąż/y boiący ſie Bogá/y złego ſie chroniący. A národźiło ſie iemu śiedm ſynow/y trzy corki. Máiętność iego byłá śiedm tyśięcy owiec/trzy tyśiące wielbłądow/pięć ſet też iarzm wołow/y pięć ſet oślic á czeládźi bárzo wiele. A był záwołány miedzy wſzyſtkiemi ná wſchod ſłońcá. Y chadzáli ſynowie iego/á ſpráwowáli gody ieden ná drugiego w domách ſwoich/ieden káżdy w ſwoy dźień. A poſyłáiąc wzywáli też trzech śioſtr ſwoich/ áby iadáli y pijáli z nimi. Y gdy ſie wkoło obeſzli dni onych bieśiad/ ſyłał do nich Job/y poświącał ie: á wſtáiąc o świtániu ofiárował zapálne ofiáry zá káżdeg z oſobná. Bo więc zſobą mawiał: By lepák nie zgrzeſzyli ſynowie moi / á nie błogoſłáwili Bogu w ſercách ſwoich. Ták dźiáłał Job ná káżdy dźień. 1 2 3 4 5

Jednego dniá/gdy przyſzli ſynowie Boży/áby ſtáli przed pánem/był też miedzy nimi y Szátan. Do ktorego rzekł Pan: Skąd idźieſz? On odpowiedáiąc/rzekł: Obchodźiłem źiemię/y krążyłem ią. Y rzekł Pan do niegó: 6 7 8

Widziałeś Jobá sługe mego/ że mu nie máß ná ziemi podobneg/ człowiek vprzeymy y prosty/ y bogoboyny/ á że sie wiáruie złego? 9 Odpowiedáiac Szátan/ rzekł: Azać sie Job dármo boi Bogá? 10 boś go ty ogrodził wálem/ y dom iego/ y wßytkę máietność wkoło? Spráwam rak ieg błogosłáwi- 11 łeś/ á ośiádłość ieg rozrosłá sie ná ziemi. Ale wyciagni iedno nań máluczko reke swa/ á dotkni sie wßytkiego czym włádnie/ vyżrzyß ieśli ć w twarz 12 błogosłáwić nie bedzie. Y rzekł Pan do Szátáná/ oto wßystko co ma/ w mocy twoiey iest: tylko nań nie wyciagay reki twoiey. Wyßedł tedy Szátan od oblicza Páńskiego.

13 A gdy dniá niektorego/ synowie y corki iego iedli/ y pili wino w domu 14 brátá swego pirworodnego: przybieżał poseł do Jobá/ ktory powiedał: 15 Wołowie oráli/ á oslice pásiono przy nich/ y wtárgneli Sábeyczykowie á zábráli wßystko/ á czeladź pobili mieczem/ záledwiem ia sam vßedł/ á- 16 bymci to opowiedział. On ießcze teg domawia/ przybieżał drugi y rzecze: Ogień Boży zstapił z niebá/ á vderzywßy popalił wßystkie owce y pástu- 17 chy/ iedno żem sie ia sam wymknał/ ábymci to powiedział. Y ten záledwie domowił/ przypadł trzeci y rzecze: Chàldeyczykowie zßykowawßy trzy vffy/ á záskoczywßy wielbłady/ záieli ie/ ále y sługi pozábiiáli mieczem/ 18 iam tylko sam vciekł/ ábymci to powiedział. Ten ießcze domawia/ álić 19 drugi przyßedł/ powiedáiac: Gdy synowie twoi y corki iedli/ y pili wino w domu brátá swego pirworodneg/ nagle wiátr gwałtowny przypadł od pußczey/ y rozwálił czterzy wegły v domu/ á dom obáliwßy sie/ przy- tłukł dzieci twoie/ y pomarły: vßedłem ia tylko sam/ żebym cie w tym sprá- 20 wił. Wstawßy tedy Job/ rozdárł ná sobie odzienie/ y ogoliwßy głowe 21 vpadßy ná ziemie/ dał cześć chwałe Pánu Bogu/ y rzekł: Wyßedłem ná- gi z żywotá mátki moiey/ y nági sie zás tám wroce. Pan dał/ Pan wziął: iáko sie Pánu podobáło/ ták sie stáło. Niech bedzie imie páńskie pochwa- 22 lone. We wßystkich tych rzeczách nie zgrzeßył Job vsty swemi: áni wy- rzekł nic głupiego przećiwko Bogu.

Eccle:5. ỹ 14. 1. Thim:6. ỹ 7.
Infra:2. ỹ 10.

Kápit: 2.

Szátan zá dozwoleniim Bożym Jobá wielka choroba złożył/ ták iż żoná mu vraga/ y námawia áby Bogu złorzeczył/ przyaćiele náwiedzáiac/ siedm dni ná ziemi siedza żáłuiac go/ á nic k niemu niemowiac.

1 Táko śie gdy iednego dniá przyßli synowie Bo- 2 ży/ y stáli przed Pánem/ przyßedł też Szátan miedzy nie/ y stał przed oblicznościa iego/ áby mowił Pan do Szátáná: Skad idzieß? Ktory odpowiedáiac/ rzekł: Skrażyłem ziemie/ y zchodziłem ia. 3 Y rzekł Pan do Szátáná: A obaczyłeś sługe mego Jobá/ że mu nie máß podobnego ná ziemi/ mąż vprzeymy y prosty/ kthory sie Bogá boi/ złego chroni/ á dotychmiast trwa w niewinnośći/ á tyś mie zrußył przećiwko 4 niemu/ żebym go trapił dármo. Ktoremu odpowiedáiac Szátan rzekł: Skore zá skore/ y wßystko co iedno człowiek ma/ dla żywotá swego rad 5 da: ále spuść iedno reke twoie/ á dotkni kośći iego y ćiáłá/ ná ten czás o- 6 baczyß żeć w oczy błogosłáwić bedzie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: O- to w rece twoiey iest/ wßákoż duße iego niechay.
7 Wyßedßy tedy Szátan od oblicza Páńskiego/ záráził Jobá wrzodem 8 bárzo złym/ od stopy nożney áż do wierzchu głowy iego/ ktory skorupa ro- 9 pe ostrobował/ siedzac ná gnoiu. Y rzekłá k niemu żoná iego: Wiec ty ieß- cze trwaß w prostoćie twoiey? Błogosław Bogu/ á vmrzy. Ktory rzekł

Tob:2. ỹ 22.

do niey

do niey: Jáko iedná z ſzalonych niewiaſt tákeś teraz mowiłá: ponieważ
żeſmy dobre rzeczy przyimowáli z ręki Bożey / złych też czemu nie mamy
znośić? W tym wſzyſtkim nie zgrzeſzył Job vſty ſwemi.

Sup: 1. ℣ 22. Vſłyſzawſzy potym trzey przyaciele Jobowi / one złe przygody ktore
nań przypádły/ przyſzedł káżdy z nich z mieyſcá ſwego: Eliffaz Themáń-
czyk/ Báldád Suhitczyk / y Soffar Náámátczyk. Bo ſie byli zmowili/
żeby poſpołu przyſzedſzy/náwiedzili go y cieſzyli. A gdy z dáleká nań poy-
źrzeli/nie poználi go/á krzycząc płákáli/y rozdárſzy ná ſobie odzienie/ſypá-
li proch ná głowy ſwoie ku niebu. Y śiedzieli przy nim ná ziemi ſiedm dni
y ſiedm nocy/á żaden nie przemowił do niego ſłowá. Bo widzieli boleść
iego być bárzo cięſzką.

Kápit: 3.

Job przeklina dzień národzenia ſwego/y żywot niniejſzy okázuie być nędzny/
y okázuie iáko wiele złych rzeczy vchodzi/kto z tego świátá zchodzi.

WOtym otworzył Job vſtá ſwoie/y złorzeczył dniu
ſwoiemu/y rzekł: Boday zginął dzień ktoregom ſie rodził/y noc
Iere: 20. ℣ 1. w ktorą rzeczono / począł ſie człowiek. Dzień on niechay ſie o-
broci w ciemnośći/ áby ſie o nim nie pytał Bog z wyſokośći/ áby nie był
oświecony świátłością. Niech go zácmią ciemnośći y cień śmierći/ áby
go oſięgnął mrok /áby był vwichlon gorzkością. Noc onę ciemny wicher
boday oſiádł/ áby nie ſzłá w liczbę miedzy dni dorocznemi/ á nie byłá po-
liczoná w mieſiącách. Boday byłá oná noc opuściáłá/ á chwały niegod-
na/ áby ią złorzeczyli/ći ktorzy y dniowi złorzeczą/ktorzy gotowi ſą wzbu-
dzić Lewiátháná. Aby ſie zácmiły gwiazdy mrokiem iey: á czekáły świá-
tłá/ y nie oglądáli go / áni wſchodu zorze wſtawáiącey. Że nie záwárłá
drzwi żywotá ktory mie noſił/áni odiełá złych rzeczy od oczu moich.

Czemużem nie vmárł w żywoćie mátczynym wyſzedſzy z brzuchá/ cze-
mużem tudzież nie zginął? Czemużem był wźięt ná koláná? á przecz mię
chowano przy pierſiách? Bobym ia był teraz ſpiąc milczał/á we śnu mo-
im odpoczywałbym. Z krolmi z rádámi ziemſkimi/ktorzy tu ſobie buduią
puſtki / álbo z kſiążęty ktorzy máią złotá doſyć / y nápełniáią domy ſwoie
ſrebrem. Abo iáko niedochodek ſkryty nie byłbych/ álbo iáko ći ktorzy po-
czawſzy ſie nie oglądáli świátłośći. Tám złośliwi przeſtáli ſwey trwogi
á tám odpoczynęli ſprácowáni dużością. Tákże y ći ktorzy niegdy byli w
więzách poſpołu bez przykrośći/á nie ſłyſzeli głoſu poborce. Máły y wiel-
ki tám ſą/y ſługá wolen od páná ſwego. Y przecz mizernemu dána ieſt ś-
wiátłość/á żywot tym ktorzy ſą w gorzkośći duſze? Ktorzy oczekawáią
śmierći / á nie przychodzi: iáko ći ktorzy ſie dokopywáią ſkárbu. A gdy
náydą grob/ bárzo ſie z tego ráduią. Mężowi ktorego drogá ieſt ſkryta/
á ogárnął go Bog ciemnośćiámi. Pierwey niżli iem wzdycham / á iáko
zbieráiące wody/ ták ryczenie moie: bo przypadł ná mię ſtrách ktoregom
ſie lękał/á czegom ſie obawiał/to mie potkáło. A zam nieochylał? Zam nie
milczał? Zam niebył ſpokoyny? A wzdam przyſzło ná mię zágniewánie.

Kápit: 4.

Eliffáz karze Jobá z niecierpliwośći/ á powiáda mu że to nań przychodzi
dla iego grzechow/od Bogá ktory niewinnego nie karze.

ODpowiedáiąc tedy Eliffáz Themánitczyk/rzekł:
Poczniemyli mowić do ciebie/podobnoć niemiło będzie/ ále v-
myſlone ſłowá kto może w ſobie zátrzymáć? Otoś ty náuczał
wielu/

4 wielu/ á pośilałeś rąk ſpracowánych/ wątpliwie vpewniáły mowy
5 twoie/ á drżące koláná vmacniałeś. A teraz przyßłá ná ćię plagá/ áliś v-
6 ſtał: dotknęłá ſie ciebie/ á záfráſowałeś ſie. Gdźież ieſt boiaźń twoiá/
7 mocność twoiá/ cierpliwość twoiá/ y doſkonáłość drog twoich? Roz-
ſpomni ſobie proßę cię/ ktoż kiedy niewinny zginął? álbo kiedy ludźie v-
8 przeymi zgłádzeni ſą. A owßem widźiałem one ktorzy czynią nieprawość/
9 á rozſiewáią boleśći/ y żną ie. Ze gdy wiał Pan Bog/ záginęli/ á duchem
10 gniewu iego że byli wytráwieni. Ryk lwi/ y głos lwice/ y zęby lwicząt
11 ſtrußone ſą. Tygr zginął/ przeto że łupu niemiał/ á lwiczętá roſproßone ſą.
12 Ale mnie ziáwione ieſt słowo ſkryte/ y iákoby krádomie przyięło vcho
13 moie żyły ßeptánia iego. W okrotnośći widzenia nocnego/ gdy ćięßki ſen
14 przypada ná ludźie/ zdiał mię ſtrách niemáły y drżenie/ á práwie wßyſtkie
15 kośći moie przeſtráßone ſą. A gdy duch w mey przytomnośći przemiiał/
16 wſtáły włosy ná ćiele moim. Stánął ktoś ktoregom twarzy nie znał/ o-
braz przed oczymá moiemi/ á głoſem ſłyßał iáko powietrza ćichuczkiego.
17 A záż człowiek Bogu przyrownany będźie vſpráwiedliwion/ álbo mąż bę-
18 dźie czyſtßy nád ſtworzyćielá ſwego? Oto ći ktorzy mu służą/ nie ſą ſtali
19 y w Angielech ſwoich nálazł nieprawośći. Czymże nie więcey ći ktorzy
mießkáią w domiech glinianych/ ktorzy máią grunt z źiemie/ będą zepſo-
20 wáni by od molu? Od zaránia áż do wieczorá będą podćięći: á że żaden
nie rozumie wiecznie záginą. A ktorzy záś zoſtáną/ odięći będą z nich/ po-
mrą/ ále nie w mądrośći.

Infra 25. v. 4. Infra 15. v. 15. 2. Petri 2. v. 4.

Kápit: 5.

☞ O ſpráwiedliwośći Bożey/ że on ná dobre nic złego niedopußcza/ á owßem ie wyſwobodza/ á złe karze y gnábi.

1 Wołayże tedy/ ieſli ieſt ktoćby odpowiedźiał/ á o-
2 broc ſie do ktorego z świętych. Meżá głupiego gniewliwość
3 zábija/ á málutkiego mártwi zazdrość. Jam widźiał głupiego
4 á mocnie wkorzenionego/ á wnetem przeklinał ochędożnośći iego. Dá-
leko będą ſynowie iego od zbáwienia/ y będą ſtárći w bronie/ á nie będźie
5 ich kto wyrwáć. Jego żniwo głodny poie/ á ſámegó poimą zbroyny/ á roz-
6 chwytáią prágnący bogáctwá iego. Nic ná źiemi bez przyczyny niebywa
7 á z źiemie nie wynidźie boleść. Człowiek ſie rodźi ná pracą/ á ptak ná la-
8 tánie. Dla ktorey rzeczy ia będę prośił páná/ á Bogu przełożę słowá mo-
9 ie. Ktory czyni wielkie rzeczy/ y nie wybádáne rozumem/ y dźiwne bez li-
10 czby. Ktory ſpußcza deßcz ná źiemię/ y odwilża wodámi wßyſtkie rze-
11 czy. Ktory wynośi pokorne wzgorę/ á fráſowite pokrzepia zdrowiem.
12 Ktory rozſypuie myśli złych ludźi/ áby ręce ich nie mogły tego ſkonáć co
13 záczęły. Ktory vśidla chytrce w ichże chytrośći/ á rádę nieprawych rozſy-
14 puie. Wednie wbieżą w ćiemnośći/ á w południe ták będą mácáć/ iáko w
15 nocy. A wyſwobodźi niedoſtátecznego od mieczá vſt ich/ y z ręki gwałto-
16 wnikowey vbogiego. Y będźie niedoſtátecznemu nádźieiá/ á nieprawość
17 ſtuli vſtá ſwoie. Błogosłáwiony człowiek ktorego Bog karze/ á ták karánia
18 Páńſkiego nie odrzucay. Bo on zráni y on zleczy: bije á ręce iego vzdro-
19 wią. Z ßeśći ſmutkow wyſwobodźi ćię/ á w śiodmym/ nie tknie ſie ciebie
20 złe. W głodźie wybáwi ćię od śmierći/ á ná woynie od ręki mieczá. Od
21 obmowiſká ięzykowego zákryt będźieß/ á nie będźieß ſie lękał porażki/ gdy-
22 by przyßłá. W ſpuſtoßeniu y w głodźie będźieß ſie śmiał/ y beſtiy źiem-
23 ſkich nie będźieß ſie bał. Ale z kámieniem polnym vmowá twoiá/ á beſtye
24 źiemſkie ſpokoyne będą tobie: y zwieß że ma pokoy przybytek twoy/ y ná-

1. Cor. 3. v. 19. Iacobi 1. v. 12.

wiedzáiąc

wiedząiąc oſobę twoie nie zgrzeſzyſz. Będzieſz też wiedział iż mnożne bę- 25
dzie náſienie twoie: á rod twoy iáko ziołá ziemſkie. Wnidzieſz w obfito- 26
ści do grobu / iáko gdy wnoſzą kopę pſzenice cząſu ſwego. Oto/ iákoſmy 27
tego doſzli ták ieſt/co ſłyſząc rozbieray ſobie ná vmyſle.

Kápit: 6.

¶ Okázuie Job że ćiężey ćierpi niż záſłużył/vſkarża ſie ná przyiaćiele ćieſzko/ że go opuſzczáią.

Odpowiedáiąc tedy Job/rzekł: O by to grzechy 1 2
moie ktorymich gniew záſłużył/były włożone ná wagę z nędzą 3
ktorą ćierpię / iáko piaſek morſki okazáłyby ſie cięższe/ przetoż y 4
słowá moie pełne ſą boleści. Abowiem ſtrzały páńſkie we mnie ſą/ktorych
iádowitość wypiłá ze mnie duchá/á ſtráchy páńſkie woiuią przećiw mnie. 5
Y zaż będzie ryczał leśny oſieł máiąc trawę? álbo zali będzie buczał woł/ 6
gdy ſtánie v iáſli pełnych? Y zaż kto będzie mogł vkuśić co nie słoneg/cze-
goby ſolą nie záprawiono? álbo czy może kto tego ſkoſztowáć / co gdyby
Pro: 27. ✗ 7. ſkoſztował przynosi śmierć? Abowiem duſzy łáczney y gorzkie rzeczy 7
zdádzą ſie być słodkie. Czego drzewiey niechćiáłá ſie dotknąć duſzá moiá/
teraz od wielkiego vćiſku/ pokármem moim ſą.

Ktoż mi to da/áby ſie ziśćiłá prosbá moiá/ á czego oczekawam áby mi 8 9
dał Bog? A ktory począł / ten áby mię ſtárł/ áby roſpuśćił rękę ſwoie á 10
podćiął mię/żebym to miał zá poćiechę/ iż karząc mię boleśćią/ nie przepu- 11
śćił mi/ áni ſie będę przećiwił słowam świętego. Abowiem co zá moc-
ność moiá ieſt/żebym to znioſł? álbo co zá koniec moy / ábym ćierpliwie 12
czynił. Nie ieſtći wżdy moc moiá iáko moc kámienna/ ánić też ćiáło moie 13
miedziáne. Oto nie mam pomocy w ſobie/ y powinowáci też moi odſtą- 14
pili mię. Ktory odeymuie od przyiaćielá ſwego miłoſierdzie / boiaźń 15
Páńſką opuſzcza. Bráćia moi minęli mię/iáko ſtrumień ktory prętko bieży 16
po niżinách. Ktorzy ſie boią ſzronu / przypádną śniegiem. Ná ten czás 17
gdy będą roſproſzeni / záginą: á ſkoro ſie zágrzeią/ rozpłyną ſie z mieyſcá 18
ſwego. Powikłáły ſie śćieſzki krokow ich: poprożnicy będą chodźić y zá- 19
giną. Obácżćie śćieſzki do Temá/y drogi Sábá/ á poczekayćie máluczko. 20
Pohánbieni ſą żem duffał/przyſzli też áż do mnie/á wſtydem zápłonęli ſie. 21
Teraz żeśćie przyſzli/á teraz widząc przygodę moię boićie ſie. Zalim wam 22
rzekł: Przynieśćie mi/á z máiętnośći wáſzey dáruyćie mi? álbo wybaw- 23
ćie mię z ręki nieprzyiaćielſkiey/á z ręki mocarzow wydrzyćie mię. Vczćieſz 24
mię/ á ia będę milczał/ á ieſlim czego nieumiał/náuczćie mię. Czemuśćie 25
vwłoczyli mowam prawdziwym/ gdyż nie máſz miedzy wámi żadnego/ 26
ktoryby mię mogł karáć? Tylko ná przymowki mowę ſtroićie/á ná wiátr 27
słowá wypuſzczaćie. Ná śierotę ſie oburzaćie / á podwroćić przyiaćielá 28
ſwego vśiłuiećie. Wſzákoż iednák cośćie zácżeli/konayćie. Vżyczćie mi v- 29
ſzu ſwoich/ obáczćieſz będęli kłamał. Odpowiedzćie mi proſzę was krom 30
ſwaru/á mowiąc co ſpráwiedliwo ieſt/oſądźcie. A nie naydźiećie w ięzy-
ku moim nieprawośći/ áni w vſtách moich głupſtwo zágrzmi.

Kápit: 7.

Job powiádá że ludzki żywot ieſt wielce pracámi złożony/ á ktemu bárzo krotki/przetoż woła do Bogá modląc ſie.

Boiowánie ieſt żywot człowieczy ná ziemi/á dni ie- 1 2
go ſą iáko dni naiemnikowe. Jáko sługá prágnie ćieniá/á iáko 3
naiemnik oczekawa koncá roboty ſwoiey? tákem y ia miewał
mieſiące

mieśiące dáremne/ y nocy prácowite obliczałem sobie. Jesli záśnę/ rzekę: Kiedyż zás wstánę? á záśię będę czekał wieczorá/ á nápełnion będę boleśći áż do ciemnośći. Obleczone iest ciáło moie zágniłośćią y śmrodliwym prochem/ skorá moiá zeschłá y pomarszczyłá się. Dni moie rychley przemineły/ niżli od tkaczá płotno oderznione bywa/ y wytrawione są bez wszelákiey nádźieie. Pámiętay że iest żywot moy wiátr/ á nie wroći się oko moie áby widźiáło rzeczy dobre/ áni mię ogląda wzrok człowieczy: oczy twoie nádemną/ á nie ostoię się. Jáko zchodźi á znika obłok y przemija/ ták kto zstąpi do grobu/ nie wynidźie. A nigdy się zás nie náwroći do domu swego/ áni go więcey iuż pozna mieysce iego. Przetoż y ia nie przepuszczę vstam moim/ mowić będę w vdręczeniu duchá mego/ będę rozmawiał z gorzkośćią dusze moiey.

A coż zażem ia iest morzem álbo wielorybem/ żeś mię obtoczył ciemnicą? Rzekłlibym: Poćieszy mię łożko moie/ vlży mi nędze mey gdy będę mowił z sobą ná pośćieli moiey. Będźiesz mię strászył przez sny/ á przez widzenia okrutnośćią porážisz. Dla ktorey rzeczy obrálá sobie obieszenie duszá moiá/ á śmierć kośći moie. Zwątpiłem/ żadnym sposobem więcey iuż żyć nie będę. Odpuść mi/ boć nic nie są dni moie. A coż iest człowiek że gi ták wielmożnym czynisz? álbo przecz k niemu przykłádasz sercá swego? Náwiedzasz go rániuchno/ á wrychle go zás doświadczasz. Długoż mi ták nie odpuśćisz/ áni mi zfolguiesz ábym ślinkę swą połknął? Zgrzeszyłem. Cożći mam vczynić/ o strożu ludzki? Czemużeś mię postáwił przećiwnikiem sobie/ á stałem się sam sobie ciężek? Czemuż nie odeymiesz grzechu moiego/ á czemu nie zgłádźisz nieprawośći moiey? Oto teraz w prochu będę spał/ á będźieszli mię ráno szukał/ nie ostoię się.

Kápit: 8.

§ Báldách Jobá karze z niepobożnego mowienia/ á nápomina áby się ku lepszey drodze á ku Bogu náwroćił/ á wołał chćiałliby mieć poćiechę.

Odpowiedźiawszy tedy Báldád Suhitczyk/ rzekł: Długoż tákowe rzeczy będźiesz mowił/ y duch rozmáitey mowy vst twoich? A zaż Bog wywráca sądy/ álbo Wszechmocny przewrotnie co czyni przećiwko spráwiedliwośći? Choć też więc synowie twoi zgrzeszyli przećiw iemu/ y opuśćił ie w ręce nieprawośći ich. Ty przedśię iesli ráno powstániesz do Bogá/ á będźieszli wszechmocnego prosił. Jesli będźiesz czystym w prostoćie chodźił/ hnet ocući się k tobie/ y vczyni spokoyny przybytek spráwiedliwośći twoiey/ ták dálece/ iesli pierwsze rzeczy twoie były máłe/ poślednieysze bárzo się rozmnożą. Pytay się iedno pierwszych narodow/ á pilnie sobie rozczytay pámiątkę oycow twoich. Bo iesteśmy my wczoráyszy/ á niewiemy że dni násze ná źiemi są iáko ćień. A oni ćię náuczą/ będą k tobie mowić/ á z sercá swego wypráwowáć będą swe wymowy.

Psal:143:v.4. Infra 14:v.2.

A zaż się może źielenić śitowie bez wilgotnośći/ álbo rość rogoż bez wody? Gdy ieszcze kwitnie/ áni iey ieszcze rwą ręką/ pierwey niż wszystkie źiołá więdnie á schnie. Ták się stawa drogam wszystkich ktorzy zápamiętywáią Bogá/ á nádźieiá obłudnego człowieká záginie. Nie vpodoba się iemu błażeństwo iego/ á duffność iego iáko páięczą śiatká. Będźie się podpierał domu swego/ á nie ostoi się: podpieráć go będźie/ á nie powstánie: zda się wilgotnym niż wznidźie słońce/ á ná wześćie słońcá/ źdźbło iego zeydźie. Ná mnostwie skał korzenie iego zágęśći się/ á miedzy kámieńmi rość

mi rość będzie. Ieſli go kto wyrwie z mieyſcá iego/záprzy ſie go/á rzecze: 18
Nie znam cie. Abowiem to ieſt weſele drogi ieg°/áby záś z ziemie ine ſie pu- 19
ściło. Bog nieporzuci vprzeymego/á też ręki nie poda złośćiwym. Aż ſie 20
śmiechu nápełnia vſtá twoie / á wárgi twoie wykrzykánia. Ktorzy cie 21
nienawidzą/będą obleczeni hańbą/á przybytek niecnotliwych nie oſtoi ſie. 22

Kápit: 9.

¶ Job wypiſuie wſzechmocnoſć Boſka/ á że ludzie w ſpráwiedli-
wośći przyrownáni ku Bogu zá nic nieſtoią.

Odpowiedáiąc Job: rzekł Prawdziwie to wiem 1
że ták ieſt/á że niebędzie vſpráwiedliwion człowiek/zrownány 2
z Bogiem. Będzieli ſie chćiał z nim ſpieráć/zá tyſiąc mu niebędzie 3
mogł odpowiedzieć iednego ſłowá. Mądrego ſercá ieſt/á mocny w vdá- 4
tności: kto ſie mu kiedy záſtáwił/ á miał pokoy? Ktory przenioſł gory/ á 5
nie poczuli ći ktore wywroćił w popędliwości ſwoiey. Ktory zruſza zie- 6
mię z mieyſcá iey/ á ſłupy iey ſtrząſáią ſie. Ktory gdy przykaże ſłońcu/ nie 7
wſchodzi/ á gwiazdy zámyka iáko pod pieczęćią. Ktory rośćiąga niebio- 8
ſa ſam/ á chodzi po wálech morſkich. Ktory ſpoſabia gwiazdy/woz/ ko- 9
ſy/y báby/y wnętrznośći od południá. Ktory czyni wielkie rzeczy/y nieo- 10
gárnione/y dziwne/ktorym nimáſz liczby. Przyidzieli do mnie/nie vyźrzę go: 11
odeydzieli/nie zrozumiem. Spytáli nagle/ktoż mu odpowie? álbo kto mu 12
może rzec: Czemu ták czyniſz? Bog ktorego zágniewániu żaden ſie oprzeć 13
nie może/á pod ktorym ſie zgináią ći ktorzy noſzą krąg. A ták ktożem ia ieſt 14
ábym mu miał odpowiedáć/ á żebym miał mowić ſwemi ſłowy k niemu? 15
Ktorybym też miał nieco ſpráwiedliwego / nie odpowiem nic/ ále Sę- 16
dziego moiego będę prośił. A gdy mię wyſłucha wołáiącego k ſobie/ ie- 17
ſzcze nie wierzę by wyſłuchał głos moy. Abowiem w wichrze mię zetrze/ 18
á rozmnoży rány moie y bez przyczyny. Nie dopuſzcza odpoczynąć ducho- 19
wi memu/á nápełnia mię gorzkośćiámi. Ieſli kto ſzuka w nim mocy/ ná- 20
mocnieyſzy ieſt. Ieſli práwośći ſądu/ żadny nieśmie zá mną świádectwá 21
dáć. Będęli ſie chćiał vſpráwiedliwić/ vſtá moie potępią mię. Okázo- 22
wáłlibym ſie niewinnym / dowiedzie tego żem ieſt niepráwym. A ták 23
bym też był vprzeymym/tego nie będzie wiedzieć duſzá moiá/ á będę ſobie 24
ckną z żywotem moim. Iedno ieſt com ia mowił/iż niewinnego y niepo- 25
bożnego on zniſzczą. Ieſliż bicżuie/niechay zárąz zábije/á z vtrapienia nie- 26
winnych niech ſie nie śmieie. Ziemiá daná ieſt w ręce niepobożneg°/twarz 27
Sędziow iego zákrywa: á ieſli nie on ieſt/ktoż tedy ieſt? Dni moie prę- 28
ſze były niżli ten ktory z liſty biegą/vćiekli á nie oglądáli nic dobreg°. Prze- 29
biegli iákoby łodki z iábłki/iáko Orzeł gdy ná paſzą leći. Gdy bym rzekł: 30
Nikáki ták nie będę mowił/mienię oblicze ſwoie/ á boleśćią bywam drę- 31
czon. Wſtydałem ſie wſzech vczynkow moich/wiedząc że nie przepuſzczaſz 32
grzeſzącemu. Ale ieſlim y ták ieſt niepobożnym / czemużem dármo vſiło- 33
wał: bym też był omyty śnieżną wodą/ áby ſie lſnęły iáko naczyſtſze ręce 34
moie: przedſie ty mnie w ſmrodziech vmázeſz/ á będzie ſie mną brzydźić o- 35
dzienie moie. Abowiem áni będę odpowiedał mężowi ktory mi ieſt po-
dobny/ áni temu ktoryby ze mną v ſądu zá rowno mogł być ſłuchan. Nie
ieſt ktoryby obudwu mogł káráć/á położyć rękę ſwą ná obu. Niechay o-
deymie ode mnie rozgę ſwoię/ á ſtrách ieg° niechay mię nie ſtráſzy. Mowić
będę/á nie będę ſie go bał/bo niemogę lękáiąc ſie odpowiádáć.

Kápit:

Kápit: 10.

¶ Cknie ſobie Job w żywoćie tym/wyznawa ſie być ſtworzeniem Bożym z błotá ſtworzonym/á prośi o mieyſce pokućie poki żyw.

1 CKnie ſobie duſzá moiá w żywoćie moim /roſpuſzcze przećiw ſobie mowe moie/ bede mowił w gorzkośći duſze
2 moiey. Rzekne Bogu: Niepotepiay mie. Okaż mi to czemu mie
3 tak ſądziſz? A wiecci ſie to zda dobrze być/ieſliby mie potwarzył/á potym
4 vćiſnął mnie ſpráwe rąk twoich/á podpárł rády bezbożnych? Czyli też ty
5 maſz oczy ćieleſne/ álbo iáko widzi człowiek/ ták y ty widzieć bedzieſz? A
6 záś iáko dni człowiecze / ták y dni twoie: á látá twoie ſą iáko czáſy ludzkie? Abyś ſzukał niepráwośći moiey/ á grzechu ſie mego wywiádował?
7 A żebyś wiedział żem nic niepobożnego nieuczynił / ponieważ że nie ieſt
żaden/ ktoryby mogł z ręki twoiey wydrzeć.
8 Rece thwoie vczyniły mie / y vtworzyły mie zupełnego w około:
9 á ták mie nagle ſpychaſz z gory? Roſpomień ſie proſze ćie / żeś mie zlepił
10 iáko błoto/á záś mie w proch obroćiſz. Zażeś mie nie wydoił iáko mleko/
11 á vtworzył iáko ſer? Skorą y ćiałem odziałeś mie / kośćiámi y żyłámi
12 ſpoiłeś mie. Żywot y miłośierdzie dałeś mi / á náwiedzánie twoie przy-
13 ſtrzegáło duchá mego. Aczkolwiek tego táiſz w ſercu twoim/ iednákże to
14 wiem/że o wſzech rzeczách pámietaſz. Ieſlim zgrzeſzył/á ná godzine prze-
puśćiłeś mi/przecżże ábych był czyſtym niepráwośći moiey niedopuśćiſz?
15 Bedeli złym/biádá mnie: á ieſli ſpráwiedliwym/nie podnioſe głowy/ ná-
16 ſycon bedąc vtrapienim y nedzą. A dla pychy/ iáko lwice porwieſz mie/ á
17 náwroćiwſzy ſie dziwnie mie meczyſz. Znowu przećiwko mnie wiedzieſz
świádki ſwoie / y tym wiecey rozżarzaſz gniew twoy przećiwko mnie/
18 á meki boiuią we mnie. Czemuś mie wywiodł z loná mátki mey / ktory
19 bodaiem był tám zginął/by mie było oko nie oglądáło. Byłbym był iákoby
20 niebył/z żywotá przenieśiony do grobu. Izaż krotkość dni moich nieſkończy ſie w krotce? A ták dopuść mi / żeć máluczko obżáłuie boleśći moiey.
21 Drzewiey niżli zayde / á záś ſie nie wroce do ćiemnice ziemie / y okrytey
22 mrokiem śmierći/do ziemie nedze y ćiemnośći/gdzie ćień śmierći/á rządu
żadnego/á owſzem wiekuiſty ſtrách przemieſzkawa.

Kápit: 11.

¶ Zophar twierdzi to/że Job dla wielu grzechow/ktore y wylicza/ieſt od Bogá karan/okázuiąc Bogá być nieogárnionego: obiecuiąc mu też záś ieſli ſie obaczy á náwroći ku Bogu/wiele dobrego.

1 ODpowiedáiąc tedy Sophar Náámátczyk/ rzekł:
2 Azaż ten ktory wiele mowi/niebedzie też y ſłuchał? Albo maż
3 wielomowny bedzie vſpráwiedliwiony? Tobie ſame milczeć
beda ludzie: á gdy ſie z inſzych náśmieieſz/ á ćiebie żaden nie przegada?
4 Boś powiedział/ſzczyra ieſt mowá moiá/y ieſtem czyſtym przed oblicznośćią twoią. A Boże day by ſtobą Bog mowił/ á otworzyłci vſtá ſwoie
5 ábyć okazał táiemnice ſwey mądrośći: á iż rozliczny ieſt zakon iego/ábyś
6 zrozumiał / że ćie dáleko ná mnieyſze rzeczy wyćiąga / niżli záſługuie niepráwość twoiá. Snadź ślády Boże ogárnieſz rozumem / á práwie doſkonále Wſzechmocnego naydzieſz? Wyżſzyć ieſt niż niebo/ coż vczyniſz?
7 á ieſt głebſzy niż piekło/y ſkądże gi poznaſz? Dłużſzać niżli ziemiá miárá
8 iego/á ſzerſza niżli morze. By wſzyſtko wywroćił/ álbo w iedno zegnał/
9
10

ktho mu da odpor? Albo kto mu może rzec: Czemu ták żyniß? Abowiem 11
on zna proznosć ludzką/ á widząc niepráwość/ á wiec niebaczy? Máż pro- 12
zny podnośi śie w pychę/ á iákoby leśneg oślá źrzebie/ zda śie sobie ták wol- 13
nym być vrodzonym. Ale ty vmocniłeś serce twoie/ y wyciągnąłeś do
niego rece twoie.

Odeymießli niepráwość od śiebie/ ktora iest w rece twoiey/ á iesli nie- 14
będzie trwáłá niespráwiedliwość w przybytku twoim. Ná ten czás bę- 15
dzieß mogł podnieść oblicze swe bez zmázy/ y będzieß stały/ á nie będzieß
śie bał. Nedze też zápámietaß/ á będzieß wspominał iáko ná one wody 16
ktore przemineły. A oświecić śie pod wieczor iáko południowy blásk: á gdy 17
śie będzieß rozumiał być zniszczonym/ wznidzieß iásny iáko Jutrzenká. Y 18
Leui:26.✠5. będzież miał duffność przełożywßy sobie nádzieie/ á okopány bespiecz- 19
nie spáć będzieß. Odpoczywáć będzieß á nie będzie cie kto przestráßeć/ 20
á będą prośić oblicza twego mnodzy. A oczy niepobożnych vstáną/ y v-
ćieczká im zginie/ á nádzieiá ich obrzydność iest duße.

Kápit: 12.

¶ Okázuie Job swą ćierpliwość y moc Bożą/ ktemu
też gdzie ma mieysce mądrość.

A Odpowiedziawßy Job rzekł: Tedyśćie wy tyl- 1 2
ko sámi ludzie/ á z wámi zemrze mądrość? Y iać mam serce iáko 3
infra 20.✠2. Pro:14.✠2. y wy/ ániim iest was podleyßy: bo ktoż tego niewie co wy wie- 4
cie? Kto będzie pośmiewan od przyiacielá swego iáko ia/ będzie wzywał
Bogá/ á wysłucha go? bowiem w pośmiechu iest spráwiedliweg prosto- 5
tá. Kágániec wzgárdzony w myślách bogátych/ nágotowány ná zámie- 6
rzony czás. Obfituią przybytki drapieżnikow/ á śmiele wyzywáią Bogá/ 7
gdyż on dał wßystko w rece ich. Atoli pytay śie bydłá/ á náuczy cie/ y ptá- 8
kow niebieskich/ á okażąc to. Mow k ziemi/ á odpowiec/ y powiedząc ry- 9
by morskie. Ktoż tego niewie/ że te wßystkie rzeczy reká páńska vczyniłá? 10
W ktoreg reku duszá káżdey rzeczy żywey/ y duch wßelkieg ćiáłá człowie- 11
czego. A zaż nie vcho słow rozsądza/ á smáku vstá iedzącego. W stárych lu- 12
infra 34.✠3. dziách iest mądrość/ á w długim czáśie rostropność. V niego ciest mądrość 13
y mocność/ onci ma ráde y rozumność. Jesli on skáźi/ niemáß ktoby miał 14
Isaie 22.✠22. Apoc:3.✠7. zbudowáć: iesli zámknie człowieká/ żaden nie iest ktoby otworzył. Zádzier- 15
żyli wody/ wßytkie rzeczy wyschną: á iesli ie wypuści/ wywrocą ziemie. 16
V niego iest mocność y mądrość/ on zna oszukawáiącego/ y tego kto- 17
rego oszukawáią. Przywodzi porádne ku głupiemu końcowi/ á sędzie ku 18
zdumieniu. Pás rycerski krolom odpásuie/ á powrozem przepásuie bio- 19
drá ich. Wodzi kápłany bez sławy/ á przednieyße pány podchodzi. Od- 20
mieniáiąc słowá prawdziwych/ á náuke stárych odeymuiąc. Wylewa 21
wzgárdzenie ná książetá/ á one ktorzy byli zátłumieni wynośi. Ktory wy- 22
iawia táyne rzeczy z ciemnośći/ y wywodzi ná swiátłość ćień śmierći. 23
Ktory rozmnaża narody y tráci ie/ á wywrocone w cále zás postánawia. 24
Ktory odmienia serce Książąt ludu ziemskiego/ y oszukawa ie/ áby nádá- 25
remno chodzili gdźie drogi nimáß. Mácáć będą iákoby w ciemnościách
á nie w świetle/ y vczyni że będą błądźić iáko pijáni.

Kápit: 13.

¶ Job spiera y potępia przyiaćiele z ich słow/ okázuie że będą karáni
od Bogá/ swey ćierpliwośći broni: á od Bogá śie wywiáduie/
prze ktoreby grzechy był ták bárzo karan.

Otoć te

OTo te wszystkie rzeczy widziało oko moie/ y słyszało vcho moie/ á rozumiałem wszystkiemu. Podług vmieietności wászey/ y ia znam/ y nie iestem was podleyszym. Wszákże iednák do wszechmogącego mowić bedę/ á chcę z Bogiem się gádáć/ pierwey pokazawszy żeście wy budownicy kłamstwá / á náśládownikámi przewrotnych náuk. O byście byli lepiey milczeli/ żeby was było miano zá mądre. Słuchayćież tedy hámowánia mego/ á rozsądku vst moich pilnie obáczayćie. A zaż Bog potrzebuie wászego kłamstwá / ábyśćie od niego mowili zdrádliwośći? Czyli osobę iego (ná się) bierzećie/ á miásto Bogá sądzić vsiłuiecie? Czyli mu się to podobáć będzie / przed ktorym nic táyno być nie może? izali będzie oszukan/ iáko człowiek wászemi zdrádliwośćiámi? On was káráć będzie/ że táiemne oblicze iego przyimuiecie. A wnet iáko się skoro ruszy/ zámąci was/ y strách iego oborzy się ná was. Pámiątká wászá przypodobioná będzie popiołowi / y obrocę się w błoto szyie wásze.

Pomilczćie máluczko że będę mowił / co mi kolwie myśl poda. Czemuż tárgam ciáło swoie zębámi moimi/ á duszę swą noszę w rękách moich. By mię też y zábił/ przedsię w nim będę duffał/ wszákoż drogi moie przed oblicznośćią iego káráć będę. A on będźie zbáwićielem moim / ábowiem nie przyidźie przed obliczność iego żaden obłudny człowiek. Słuchaycie mowy moiey/ á gadki weźmćie sobie w vszy wásze. Będęli sądzon/ wiem że mię spráwiedliwym naydą. Kto iest ktoby był sądzon zemną. Niech przyidzie. Przecz milcząc gine? Jácymi dwu rzeczy nie czyń/ tedy się przed twarzą twoią nie skryię. Rękę twoię oddal ode mnie/ á strách twoy niech mię nie straszy. Wzow mię/ á ia odpowiem tobie/ álbo ráczey niech ia mowię/ á ty mnie odpowiáday. Jákoż ia wielkie mam nieprawośći y grzechy/ sprosne złośći moie/ y winy moie okáż mi. Czemuż kryiesz oblicze twoie/ á masz mię sobie zá nieprzyiaćielá? Przećiw listu ktory bywa od wiátru záchwycon okázuiesz moc swoię/ y źdźbło vschłe prześláduiesz. Bowiem że spisuiesz przećiwko mnie gorzkośći/ á chcesz mię zniszczyć grzechámi młodośći moiey. Wsádziłeś w pęto nogi moie/ á pilnieś dozrzał wszystkich śćieżek moich / y ślády nog moich oględowałeś. Ktory iáko zágniłość mam być skážony/ y iáko odzienie ktore moł zgryzą.

Kápit: 14.

¶ Job vbaczywszy vłomność człowieczą/ dziwuie sie dobroći Bożey przećiw iemu/ że po tym żywoćie oczekawa inego/ y oznaymia ćiał ludzkich zmartwychwstánie.

CZłowiek národzony z niewiásty/ nie długi czás żywiąc/ wielą nędzámi nápełnion bywa. Ktory iáko kwiát wychodźi y stárt bywa/ á zchodźi iáko ćień/ á nigdy w iednostáynym postánowieniu nie trwa. A więc przystoyna rzecz być mniemasz/ otworzyć oczy swoie ná tákowego/ y przywieść go zsobą ná sąd. Y ktoż może vczynić czystym/ z nieczystego náśienia záczętego? á zaż nie ty ktory sam iesteś? Krotkie są dni człowiecze/ liczbá kśieżycow iego v ćiebie iest/ postánowiłeś gránice iego/ ktorych przeyść nie może. A ták odeydź ná chwilkę od niego żeby odpoczynał do kąd nie przyidźie pożądány/ iákoby naiemnicy/ dźień iego. Drzewo ma nádźieię/ iż będźieli wyćięte/ zás będźie zielone á látorośli iego zás się puszczą. Jeśliże się stárzeie w źiemi korzeń iego/ y w prochu obumárłby pień iego/ ná odwilżenie wody odmłodźi się/ y puśći z śiebie látorośli iáko gdy napierwey było wsádzone. A człowiek

Sup: 8. ✠ 9.
Psal. 143: ✠ 7.
Psal: 50. ✠ 7.

gdy vmrze/á będzie obnážony y ſkážony/proſzę gdzie ieſt? Nie ináczey iáko 11
gdyby wody ſzły z morzá / á rzeká wyprožniona będąc gdyby wyſchłá. 12
Ták człowiek gdy vmrze nie powſtánie/dokąd ſie niezetrze niebo/nie ocu-
ći ſie/áni powſtánie ze ſnu ſwego. 13

Ktoby mi to dał/ábyś mię w piekle záſzczycił/y ſkrył mię/ážby przemi-
nęłá popędliwość twoiá/ážebyś mi złožył czás kiedybyś miał wſpomnieć 14
ná mię? A mniemaſz že vmárły człowiek záś ožywie/po wſzyſtkie dni kto- 15
rych teraz boiuie / oczekawam poki nie przyidzie odmiána moiá. Wzo-
wieſz mię/ á ia ſie ozowę tobie/ ſtworzeniu rąk twoich podaſz práwice. 16

Prou:5.℣21. Tyś w prawdzie policzył kroki moie/ ále wždam przepuść grzechom mo- 17
im. Zápieczętowałeś iákoby w worku wykroczenia moie / áleś vleczył 18
nieprawość moię. Gorá vpadſzy rozpływa ſie / á kámień przenieſion by- 19
wa z mieyſcá ſwego. Wody naczynia dołkow w kámieniu/ y powodzia 20
znienaczká ſie ziemiá káži/przetož y ludzie takież zátráciſz? Zmocniłeś go
ná máły czás/áby potym wiecznie przeminął/odmieniſz oblicze iego á wy 21
puściſz go. Choć ſláchetni będą ſynowie iego/ choć nieſláchetni/ nie zro- 22
zumie. A wſzákož ciáło iego poki ieſt žyw/będzie boláło/á duſzá iego nád
ſamym ſobą będzie płákáłá.

Kápit: 15.

¶ Eliffaz Jobá ſtroffuie z chluby/že ſie poczytał być mądrym/á chćiał
z Bogiem gádáć/opiſuie przeklectwo złych á pokrytych ludzi.

Odpowiedáiąc tedy Eliffaz Themánczyk / rzekł: 1
Azaž mądry będzie odpowiedał iákoby ná wiátr mowiąc/y ná 2
pełni gorącością žołądek ſwoy? Strofuieſz ſłowy tego ktory 3
nie ieſt rowny tobie/ á mowiſz czegoć nie potrzebá. Jle z ciebie ieſt/ wy- 4
prožniłeś boiažń/y odiąłeś proſby od Bogá. Abowiem nieprawość twa 5
náuczyłá vſtá twoie/ y náſláduieſz ięzyká bluźniercow. Potępia cię vſtá 6
twoie/ á nie ia: y wárgi twoie odpowiedzą tobie. Zažeś ſie ty pierwſzy 7
człowiek národził/ y przed wſzyſtkimi pagorki ſtworzoneś? Czyliś rády 8
Boſkiey ſłuchał/á podleyſzą będzie nižli ty mądrość iego? Coż ty wieſz cze 9

Eccl:18.℣2. gobyſmy niewiedzieli? Co ty rozumieſz/czegobyſmy nieumieli? A ſtárzy y 10
dawni ſą miedzy námi / dáleko ſtárſzy nižli oycowie twoi. Azaž trudna 11
rzecz ieſt ábi cię pocieſzył Bog? ále ſłowá twoie złościwe tego bronią. Cze- 12
muž cię ták podnosi ſerce twe / á iákoby wielkie rzeczy myſląc wytrze-
ſzczaſz oczy? Czemu ſie ták nádyma przeciwko Bogu duch twoy/ábyś wy- 13
puſzczał z vſt twoich tákowe ſłowá? A coż ieſt człowiek / žeby miał być 14
niepokalánym/á žeby ſie miał vkázáć ſpráwiedliwym/ten co ſie rodzi z nie 15

Sup:4.℣18. wiáſty? Oto miedzy świętymi iego žadny nie ieſt bez odmiány/y niebioſá
nie ſą czyſte przed oblicznością iego / im więcey brzydki á nieužyteczny 16
człowiek / ktory piie nieprawość iáko wodę.

Okážęć iedno mię posłuchay/ com ſam widział/ powiemći. Mędrco- 17
wie wyznawáią/á nie táią przed oycy ſwemi/ktorym ſamym daná ieſt zie- 18
miá/á nie przeydzie obcy przez nię. Przez wſzyſtkie dni žywotá ſwego/bez- 19
božny ſie pyſzni/á nie ieſt pewna liczbá lat okrucieńſtwá iego. Szum ſtrá- 20
chu grzmi záwždy w vſzách iego/choć będzie pokoy/on ſie wſzędzie zdrad 21
nádziewa. Nie wierzy by ſie miał wrocić z ciemności do świátłá/ogla- 22
dáiąc ſie ze wſząd ná miecz. Gdy ſie ruſzy ku nábyciu chlebá / wie iž ieſt 23
gotowy w ręce iego dzień ciemności. Stráſzyć go będzie fráſunek/á vciſk 24
go wálem otoczy / iáko Krolá ktory ſie gotuie ku bitwie. Abowiem wy- 25
ciągnął

ciągnął przeciwko Bogu rękę swoię/ á przeciw wszechmogącemu zmocnił
26 się. Bieżał przeciwko niemu wyciągnąwszy szyię/ á tłustemi kręgi vzbroił
27 się. Okryłá twarz iego tłustość/ á z bokow iego sádło wiśi. Mieszkał w
28 miástách opuśćiáłych/ y w domiech spustoszáłych/ ktore w gromády są zsy-
29 páne. Nie zbogácieie / áni będzie długo trwáć máiętność iego/ áni puśći
30 w źiemię korzenia swoiego. Nie wynidźie z ćiemności/ gáłęzi iego posuszy
31 płomień/ y oddalon będźie duchem vst iego. Nie będźie wierzył dármo
32 błędem zmamiony/ żeby ktorą zapłátą miał być odkupiony. Pierwey niż
33 iego dni wypełnią się/ zginie / á ręce iego vschną. Záráżony będźie iáko
winnicá / w pierwszym kwiećiu grono iego/ á iákoby oliwá opuszczáiąc
34 kwiát swoy. Abowiem zgromadzánie obłudnego człowieká/ iáłowe iest/ Isai: 59. v. 4.
35 á ogień popali domy tych/ ktorzy dáry biorą. Począł boleść/ á porodźił Psal: 7. v. 15.
nieprawość/ á żywot iego gotuie zdrády.

Kápit: 16.

§ Job boleść swą wypowiáda/ á oznaymia że to ćierpi bez winy/ czuiąc się być czystym od wszey nieprawośći.

1 Odpowiedáiąc tedy Job/ rzekł: Słychałem czę-
2 stokroć tákie rzeczy/ wszyscy wy iesteśćie bárzo ćiężcy ćieszyćie-
3 le. A zaż będą mieć koniec słowá powietrzne? álbo iestći co nie
4 ku myśli/ że ták mowisz? Mogłemći ia też podobne rzeczy tym wászym
5 mowić/ á Boże day by byłá duszá wászá zá dusze moie. Ćieszyłcibym y ia
6 was słowy/ y kiwałbym też głową swą nád wámi. Pośiłałbym was v-
7 sty swemi/ y ruchałbym wárgámi moimi/ iákoby folguiąc wam. Ale coż
mam czynić? będęli mowił/ nie vkoi się boleść moiá: będęli też milczał/ nie
8 odeydźie odemnie. A teraz śćisnęłá mię boleść moiá/ y wniwecz się obro-
9 ćiły wszystki członki moie. Márski moie świádectwo wydáią przećiwko
mnie/ y powstawa nieprawdomowcá przećiw obliczu memu odpieráiąc
10 mi. Zebrał zápálczywość gniewu swego ná mię á grożąc mi/ zgrzytał ná
mię swoimi zębámi/ głowny nieprzyiaćiel moy poyźrzał ná mię strászliwe-
11 mi oczymá. Otworzyli ná mię vstá swoie/ á wymawiáiąc mi bili policz-
ki moie/ násyćili się mąk moich.
12 Zámknął mię Bog v nieprawego/ á wydał mię w ręce niezbożnych. Ja
13 ktorym niegdy był bárzo bogáty/ terázem nagle stárt/ viął mię zá szyię/ zła-
14 mał mię/ y postáwił mię sobie iáko cel. Obtoczył mię włoczniámi swemi/
zránił biodrá moie. Nie przepuśćił / y wytoczył ná źiemię trzewá moie.
15 Pośiekł mię ráną ná ránę/ oborzył się ná mię iáko obrzym. Vszyłem wor
16 ná skorę moię/ y posypałem popiołem ćiáło moie. Oblicze moie spuchło od
17 płáczu/ á powieki moie zácmiły się.
18 Tom ćierpiał krom nieprawośći ręki moiey / máiąc czyste ku Bogu
19 prośby. Ziemio/ nie przykryway krwie moiey/ á niech w tobie nienáydu-
20 ie mieyscá/ gdźieby się miał kryć krzyk moy. Abowiem oto w niebie świá-
21 dek moy/ y ktory mię świádom iest ná wysokośćiách. Mowni przyiaciele
22 moi / do Bogá rospływá się oko moie. A Boże day ták był sądzon mąż
23 z Bogiem/ iáko bywa sądzon syn człowieczy z towárzyszem swoim. Abo-
wiem oto krotkie látá mijáią/ á idę śćieszką ktorą się záś nie wrocę.

Kápit: 17.

§ Powiáda Job że ćierpliwie oczekawa odpłáty Bożey/ w boleśćiách ćiáłá/ we frásunku dusze.

Duch moy ściencżeie/dni śie moie ſkrocą/ tylko mi grob zoſtawa. Nie zgrzeßyłem/ á przedſie w gorzkośćiách mie=ßka oko moie. Wyſwobodź mie/ á poſtaw mie wedle śiebie/ á niech kto chce boiuie przećiwko mnie. Serce ich dálekieś vczynił od kár=nośći/á przetoż nie będą podwyßeni. Łup obiecuie towárzyßom/ y ocży ſynow iego vſtáną. Poſtáwił mie iákoby ná przyſłowie ludu/ á ieſtem przykłádem przed nimi. Záćmiło ſie od rozgniewánia oko moie/ á członki moie málem wniwecż ſie obroćiły. Zdziwią ſie ſpráwiedliwi temu/á nie=winny powſtánie ná obłudnego człowieká. A będzie trzymał ſpráwiedli=wy droge ſwoie / á cżyſtym rękam przydą mocnośći. A ták wy wßyſcy náwroććie ſie y chodźćie/ á nie nayde miedzy wámi żadnego mądrego.

Dni moie przeminęły/myſli moie rozpierzchnęły ſie/trapiąc ſerce moie. Noc obroćili w dzień/á zás po ćiemnośćiách ſpodźiewam ſie świátłośći. Sćierpieli/piekło ieſt domem moim/á w ćiemnośćiách vſłałem łożko mo=ie. Prochnu rzekłem: Jeſteś oycem moim. Robakom/mátką/y śioſtrą moią. Gdźież teraz ieſt ocżekawánie moie / á ná ćierpliwość moię kto baczenie ma? Do nagłębßego piekłá zſtąpią wßyſtkie rzecży moie/coż mnimaß iż wżdy tám będę mieć odpocżynienie?

Kápit: 18.

¶ Báldad karze Jobá/ że nieſłucha tych ktorzy iemu dobrze rádzą powiádáiąc iáko wiele złego nágotowano złym/żeby to poſtánowił/iż Job dla grzechow ieſt ſkarány.

Otym odpowiádáiąc Báldád Suhitcżyk/rzekł: Kiedyż tym ſłowam chełpliwym koniec vcżyniß? Wyrozu=mieyćie pirwey/ toż mowmy: Cżemuż nas pocżytaß zá bydlę=tá/y ſtáliſmy ſie ſmrodliwemi przed wámi? Cżemuż tráćiß duße twoię w popędliwośći twoiey? izaż dla ćiebie będźie opußcżoná źiemiá/y będą przenieśione ſkáły z mieyſcá ſwego? zali świátło niepobożnego niebędzie zgáßone/ áni ſie będźie świećił płomień ogniá iego.

Swiátłość záćmi ſie w przybytku iego / y świecá ktora nád nim ieſt będzie zgáßoná. Sćiſną ſie kroki mocy iego/á poráźi go rádá iego. Bo v=wikłał w śieći nogi ſwoie / á w plánach iey chodźi. Zádźierżaná będźie nogá iego w śidle/y roſpali ſie przećiwko iemu prágnienie. Skryta ieſt w źiemi ſtępicá iego/á ſamołowká ieo ná śćieżce. Zewſząd go ſtráßyć będą ſtráchy/ y vwikłáią go nogi iego. Zemdleie od głodu moc iego/ á łáknie=nie doydźie do kośći iego. Niechay pożrze piękność ſkory ieo/ niechay ſtráźi rámioná iego niecżeſna śmierć. Wytárgnioná bądź z przybytku iego du=ffność ieo/á niech go depce nogámi zginienie/iáko krol. Niech mießkáią w przybytku iego towárzyße onego ktory nie ieſt/niech pokropioná będźie w namiecie iego śiárką. Ze ſpodku korzenie iego niechay wyſchnie/á zwierz=chu niech będźie potárte żniwo iego.

Prou. 2. ẏ: 22. Pámiątká iego niechay zginie z źiemie/ á imię iego niech nie będźie ſłá=wione po vlicách. Wypędźi go z świátłośći do ćiemnośći/á z świátá prze=nieśie go. Nie będźie naśienie / áni rod w ludu iego/ áni ktore oſtátki w kráinách iego. W dzień ieo zumieią ſie naipodleyßy z ludu/á co cżelniey=ße ogarnie ſtrách. A te ſą przybytki niepráwego/ á to mieyſce onego ktory niezna Bogá.

Kapit: 19.

¶ Job karząc przyiaćiele z okrućieńſtwá/okázuie że nieſpráwiedliwie był karan od Bo=gá/nieco o zmartwychwſtániu powiáda/oznáymuiąc że będźie Sąd powßechny.

A odpo=

1 A Odpowiedaiac Job/ rzekł: 2 Długoż bedziecie tra-
3 pić dusze moie/ y przycierać mi mowámi? Oto iuż mie dziesiec-
kroć potwarzacie/ á niewstyd was tego gdy mi ták przytyskú-
4 iecie. Bo iesliżem nieumiał/ przy mnie zostánie nieumieietnosć moiá. 5 Ale
wy sie przeciwko mnie wspinacie/ y zbijacie mie posmiewiski moiemi.
6 Wiec iuż teraz zrozumieycie/ żeć mie Bog niespráwiedliwym sadem ská-
7 rał/ á plagámi swemi mie obwinał. Oto bede wołał gwałt cierpiac/
á żaden mie nie wysłucha/ bede krzyczał/ á niemász ktoby osadził. 8 Scieszki moie w koło ogrodził/ że przeyść niemoge/ á ná kolei moiey ciemnosci
9 położył. Złupił mie z sławy moiey/ y zdiał korone z głowy moiey. 10 Popsował mie zewszad/ y gine/ á iákoby wykroczonemu drzewu/ odiał ná-
dzieie moie.

Infra: 30. v. 20

11 Rozgniewáłá sie przeciwko mnie zápálczywosć iego/ y ták mie miał/ iá-
12 ko nieprzyiaciela swego. Pospołu przyszli łotrowie iego/ y vczynili sobie
13 droge przez mie/ y oblegli wkoło przybytek moy. Bráćia moie dáleko od-
14 dalił ode mnie/ á znáiomi moi/ iáko obcy odeszli odemnie. Opuscili mie
15 bliscy moi: á ci ktorzy mie ználi zápámietáli mie. Komornicy moi/ y słu-
żebnice moie/ iáko obcego mie sobie mieli/ y byłem w oczu ich iákoby cudzo-
16 ziemiec. Záwołałem sługi mego/ á nie odpowiedział mi/ vsty własnemi
17 prászałem go. Tchu mego chroniłá sie żoná moiá/ y modliłem sie synom
18 żywotá mego. A wiec y głupi przegladáli mie/ á gdym od nich odszedł
19 nátrzasáli sie ze mnie. W obrzydnosci mie niegdy mieli rádni moi/ á ko-
20 gom nawiecey miłował/ ten sie odemnie odwrácał. Ku skorze mey/ gdy
niestáło ciáłá przyschły kosci me/ á zostáły tylko wárgi przy zebiech moich.
21 Zlutuycie sie nádemna zlutuycie nádemna/ tylko wy przyiaciele moi/
22 boć mie reká páńska dotkneła. Czemu mie przesláduiecie iáko y Bog/ á ná-
23 sycacie sie ciáłá mego? Ktoby mi to dał/ áby spisane były mowy moie?
24 Kto mi to da/ áby były wyrznione ná ksiegách pracikiem żelaznym/ álbo ná
25 blásze ołowiáney/ álbo wżdy złotem wyryte ná krzemieniu. Bo wiem że
Odkupiciel moy żyw iest/ á w ostáteczny dzień/ że mam powstáć z ziemie/
26 y zás oblecżon bede w skore moie/ á w ciele moim ogladam Bogá. 27 Kto-
rego mam widziec ia tenże/ á oczy moie máia ogledáć/ á nie iny. Odłożoná
28 iest tá nádzieiá moiá w łonie moim. A przeto czemuż teraz wy powiedacie
29 przesláduymy go/ á grunt słowá naydźmy przeciwko iemu? A ták vciekay-
cie od mieczá/ boc miecz iest msciciel niepráwosci/ á wiedzcie iż iest sad.

¶ Jobowá duffnosć o zmartwych wstániu.

Kápit: 20.

¶ Szczesliwosć ludzi złych krotka.

1 ODpowiedaiac tedy Soffar Náámátczyk/ rzekł:
2 Dla tego mysli moie rozliczne iedne po drugich przychodza/ á
rozum ná rozne strony záchwytuia. 3 Náuki tey ktora mie karzesz
słucháć bede/ á duch wyrozumienia mego bedzie mi odpowiedał. 4 To
wiem od początku/ iákoż położon iest człowiek ná ziemi/ 5 iż chwała niepo-
božnych krotka iest/ á rádosć obłudnego/ iákoby mgnienie oká.
6 By też ná niebo wstapiłá pychá iego/ y głowa sie obłokow tykał/ 7 przed-
sie ná końcu iáko smieci zginie/ á ktorzy go wydáli/ rzekna: Gdzież iest?
8 Jáko sen ktory przeminia nie bedzie náleziony/ przeydzie iáko widzenie noc-
ne. 9 Oko ktore go widáło/ nie vyźrzy/ áni go wiecey oglada mieysce iego.
10 Synowie iego skruszeni beda niedostátkiem/ y skutki iego oddádza mu

Sup: 12. v. 1.

Boleść iego. Kości iego nápełnione bedą grzechy młodości iego/ á z nim 11
w prochu spáć bedą. Abowiem gdy słodkie bedzie w vstách iego złe/ skry- 12
ie ie pod iezyk swoy. Przepuści mu á nie opuści go/ y bedzie go táił w 13
gárdle swoim. Chleb iego w żołądku iego obroci sie w żołć zmijową we 14
wnątrz. Bogáctwá ktore pożárł/ zwroci/ á z brzuchá iego wyciągnie ie 15
Bog. Głowę gádziny iádowitey sáć bedzie/ y zábije go iezyk iászczurcy. 16
Niech nie oglądá strużkow rzeki/ strumieniow miodu y másłá. Odcier- 17
pi zá wszystko co dziáłał/ á przedsie skonány nie bedzie/ według mnostwá 18
wynálezkow swoich/ ták y cierpieć bedzie: ábowiem wyłámuiąc obnażał 19
vbogie/ wydzierał nedznemu dom/ á nie budował go. A nie násycił sie 20
brzuch iego: á gdy dostánie czego żądał/ otrzymáć tego nie bedzie mogł.
Nie zostawáło z potraw iego nic/ przeto też nic nie zostánie z dobr iego. 21
Gdy sie násyci/ bedzie ściśnion/ bedzie pałał/ á wszeláka boleść oborzy sie 22
nań. Boday sie nátkał brzuch iego/ áby nań wypuścił gniew zápálczywo- 23
ści swoiey/ áby nań spuścił iáko deszcz woynę swą. Bedzie vciekał przed 24
zbroią żelázną/ á wpádnie ná łuk miedziány. Miecz wyciągniony y wyięty 25
z poszew swoich/ y błyskáiący w gorzkości swoiey/ poydą á przyidą nań
strászliwi. Wszystki ciemności skryte są w táiemnych mieyscách iego/ poż- 26
rze go ogień ktorego nie podniecáią/ y bedzie karán bedąc zostáwiony w
przybytku swoim. Obiáwią niebiosá nieprawość iego/ y ziemia powstá- 27
nie przeciwko iemu. Jáwny bedzie rodzay domu iego/ odwleczon bedzie 28
w dzień zápálczywości Bożey. Tác iest cząstká człowieká bezbożnego od 29
Bogá/ y dziedzictwo słow iego od Páná.

Kápit: 21.

¶ Job vprosiwszy pomilczenie/ dochodzi przyczyny czemu grzesznicy przez wszytek żywot swoy/ ná wszem pofortunieni bywáią/ ná koniec odpowiáda że ie Pan Bog ná dzień zátrácenia chowa/ á tym zbija fáleszną pociechę przyiaciol swoich.

Odpowiedziawszy Job/ rzekł: Słuchaycie proszę 1
was słow moich/ á czyńcie pokutę. Scierpcie też mnie/ że y ia 2
bedę mowił: á gdy odmowię śmieycie sie bedzieli sie wam zdá- 3
ło. Coż zali przeciw człowiekowi rozmowá moiá iest/ ábych sie słusznie 4
nie miał smucić? Pilnie iedno mie słuchaycie/ dziwuycie sie/ á włożcie pá- 5
lec ná vstá wásze. Boć y ia gdy wspomnię lękam sie/ y drżę od wielkiego 6
stráchu. Czemuż tedy niepobożni żywią/ podniesieni są/ y zmocnieni są bo- 7

Iere: 12. ℣ 1.
Habac: 1. ℣ 3.

gáctwy? Násienie ich trwa przed nimi/ krewnych zastep/ takież y wnukow 8
przed oblicznością ich. Domy ich przespieczne á spokoyne/ á rozgi Bożey 9
niemász ná nich. Krowá ich poczełá/ á nie porzuciłá. Jáłowicá sie ocieli- 10
łá/ á nie stradáłá płodu swego. Wychodzą iáko trzody máłuchny ich/ á 11
dziatki ich skaczą igráiąc. Trzymaią w ręku bebenek y cytárę/ y ráduią sie 12
gdy vsłyszą orgány. Wyżywáią dobrych dni/ á we mgnieniu oká do pie- 13
kłow zstępuią. Ktorzy mowili Bogu: Odstęp od nas/ á wiádomości 14

Mala: 3. ℣ 14

drog twoich niechcemy. Ktoż iest ten wszechmogący ábyśmy mu mieli słu- 15
żyć? á coż nam pomoże chodźbyśmy sie mu modlili.

Wszákże przedsie iż nie są w ręce ich dobrá ich/ rádá niepobożnych bądź 16
dáleko odemnie. O iáko wiele kroć świátło grzesznikow bedzie zgászone/ 17
y przypádnie ná nie powodź/ y boleści rozdzieli popedliwości swoiey.
Bedą iáko plewy ná wietrze/ y iáko perz/ ktory wicher rozwiewá. Bog 18
záchowa synom iego boleść oycowę: á gdy im oddá/ ná ten czás zwie. 19
Vyźrzą oczy iego zábicie swe/ á z popedliwości wszechmogącego pić bedzie. 20
Bo coż nań należy o domu iego po nim? á liczby miesiącow iego bedzieli 21
połowi-

połowicá vietá? Zali Bogá kto będźie vczył náuk/ ktory wysokie sądźi?
Ten vmiera duży y zdrowy/bogáty y ßczęśliwy. Wnętrza ieg obrosły tu-
kiem/á kośći bywáią odwilżone ßpikiem. A drugi záś vmiera w gorzko-
śći duße swoiey bez wßech máietnośći / á przedśie społu w prochu będą
spáć/ á robacy ie przykryią. Záprawdę wiem myśli wáße / y zdánia prze-
ćiwko mnie niepráwe. Bo ták mowićie: Gdźie iest dom kśiążęcy? y gdźie
przybytki niepobożnych? Zopytayćie ktorego chcećie podrożnego/á dozna-
ćie że on też te rzeczy rozumie. Iż ná dźień zátrácenia záchowan bywa zły/
á przywiedźion będźie ná dźień gniewu. Ktoż będźie strofował przed nim
drogi iego? á to co czynił/kto mu odda? On do grobow wiedźion będźie/
á w gromádźie vmárłych będźie czuł. Słodki mu był piasek piekielny
rzeki/ á zá soba káżdego człowieká poćiągnie/ á przed soba bez liczby. Já-
koż mie tedy ćießyćie poprożnicy / gdyż wáßá odpowiedź okazáłá śię być
przećiwna prawdźie?

Kápit: 22.

§ Karze Iobá Eliffas/żeby czynił gwałty vbogim/y był niemiłośiernym/áże Pan Bog káiącemu śię złośći swych/wiele dobrego dáie y obiecuie.

A Odpowiedáiąc Eliffaz Temánidczyk/ rzekł: I
záż człowiek może być przyrownan Bogu/ by też był doskoná-
le vczony? Co tego zá pożytek Bogu będźieśli ty spráwiedli-
wym? Albo co mu tym przydaß/będźieli niepokaláná drogá twoiá? czyli
boiąc śię ćiebie będźie ćię karał / á przyidźie z tobą ná sąd / á nie dla złośći
twoiey wielkiey y nieskończonych niepráwośći twoich. Abowiem brałeś
zákład bráciey twoiey bez przyczyny/ á obnáżone odźierałeś z odźienia.
Nie podałeś wody spracowánemu/á łáknącemu viąłeś chlebá. W mocy
rámienia twego dźierżałeś źiemię/ á mocnieyßym będąc/ otrzymawałeś
ią. Wdowy opußczáłeś prozne/ á rámioná śierotek połamałeś. Przetoż
też obtoczones śidłámi / á frasuie ćię strách nagły. Y miałeś zá to/ żeś
niemiał ćiemnośći oglądáć / á náwálnośćią wod zbieráiących żeś nie-
miał być vćiśnion. Czyli nie myśliß iż Bog wyżßy iest niżli niebo/áże śię
wywyßa nád wierzch wßystkich gwiazd. A mowiß: Y coż wie Bog?
y iákoby przez mgłę sądźi. Obłoki są chronki iego/á nie dogląda on náßych
spraw / á przechadza śię po okręgu niebieskim. Czyli chcesz przystrzegáć
śćieżki wßech wiekow/ po ktorey chadzáli mężowie złośliwi/ ktorzy z-
márli przed swym czásem/ á rzeká wywróćiłá grunty ich/ ktorzy mowili
Bogu: Odstęp od nas/ á iákoby nic niemogł vczynić wßechmogący/ ták
go sobie mieli. Gdyż on nápełnił domy ich dobrym/ktorych zdánie dáleko
bądź odemnie. Vyrzą spráwiedliwi/ y będą z tego weseli/ á niewinny bę-
dźie z nich ßydźił. A zaż niepodćiete iest wspinánie ich/ y ostátkow ich zá-
nie pożárł ogień. Przystańże tedy k niemu/á miey pokoy/á przez to będźieß
mieć vżytki co lepße. Przyimi z vst iego zakon/ á włoż mowy iego w ser-
ce twoie. Jeśli śię náwroćiß do wßechmogącego/ będźieß zbudowány/ á
dáleko odstáwiß niepráwość od przybytku twego. Dać miásto źiemie
krzemień/á miásto krzemieniá strumienie złote. Y stáwi śię wßechmogący
przećiwko nieprzyiaćielom twoim/y srebrác názbieráią. Ná ten czás nád
wßechmogącym roskoßámi opływáć będźieß / y podnieśieß ku Bogu o-
bliczę twoie. Będźieß go prośił/ á wysłucha ćię/ á śluby twoie spełniß:
Ktorąkolwie rzecz pomyśliß tedyć przyidźie/á ná drogách twoich będźie
świećić świátło. Bo ktory śię vkorzy á poniży/ będźie w sławie: á ktory
będźie schylał oczy swoie/ten będźie zbáwion. Zbáwion będźie niewinny/
á będźie zbáwion w czystośći rąk swoich.

Psal:106.v.42

Pro:29.v.23.

Kápit:

Kápit. 23.

¶ Omawia ſie Job że nie prawie ieſt karan od Bogá/ ponieważ od iego drog nieodſtepowat.

NA co odpowiedáiąc Job/ rzekł/ Tęż y teraz w 1
gorzkośći ieſt mowá moiá/y reká karánia mego obćiążona ieſt 2
nád łkánim moim. Ktoby mi to dał/ ábym go poznał y nálazł/ 3
á żebym przyſzedł áż do ſtolcá iego? Przełożę przed nim ſąd/ á vſtá moie 4
nápełnię fukow/ábym ſie dowiedział ſłow ktoreby mi odpowiedział/áże 5
bym zrozumiał co mi będźie mowił. Niechce áby ſie zemna ſpierał wielka 6
mocą/áni żeby mie przytłoczył wielkośćią ćieſzkośći ſwey. Ale niech prze 7
łoży powieśćią ſpráwiedliwość ſwoie przećiwko mnie / á przyidźie do 8
zwyćieſtwá ſąd moy. Poydęli ná wſchod ſłońcá/nie okaże ſie: idęli ná zá 9
chod/nie zrozumiem go. Jeſli ná lewą ſtronę/co mam czynić? nie záchwy 10
ce go. Puſzczęli ſie ná práwą/ nie vyźrzę go. A on lepák wie drogę moię/ 11
y ſprobuie mie by złotá / ktore przez ogień przepláwiáią. Szládem iego 12
ſzły nogi moie / przyſtrzegałem drogę iego/ á nie vſtepowałem z niey. Od 13
przykazánia warg iego nie odſtepowałem/á w łonie moim kryłem ſłowá 14
vſt iego. Boć on tylko ſam ieſt/á żaden niemoże odwroćić myſli iego/á co 15
iedno duſzá iego chćiáłá to wſzyſtko vczynił. A gdy wypełni nádemną 16
wolą ſwoię/ y inych wiele rzeczy tákowych ma pogotowiu. Przetożemći 17
ia od oblicza iego ieſt záfráſowány/ á pátrząc nań/ z boiáźnią ſie troſzczę. 16
Bog zmiekczył ſerce moie/á wſzechmogący zátrwożył mną. Abowiem nie 17
záginąłem dla náſtawáiących ćiemnośći / áni oblicza mego zákrył mrok.

Kápit 24.

¶ Job wypiſuie inych ludźi nieprawośći/prze ktore będą zátráceni/ przekleċtwo cudzołożniká.

NIE táyne ſą czáſy wſzechmogącemu/á ći ktorzy 1
go znáią/ niewiedzą dni iego. Jedni mężowie gránice przeno 2
śili/a rozchwyćili trzody y páśli ie. Oſłá śierotczego zágnáli/ 3
y bráli w záſtáwie wołu wdowinego. Wywrácáli drogę vbogich/ y vći 4
ſkáli ſpołu ćiche ná ziemi. Drudzy iákoby dźicy oſłowie ná puſzczy wy 5
chodzą ná ſpráwę ſwoię/czuyni ná łupy/ gotuią chleb dźiećiom. Rolą nie 6
ſwoię pożynáią/á winnicę onego ktorego gwałtem vćiſnęli/obieráią. Ná 7
gie ludźie wypuſzczáią/ obráwſzy ie z ſzat/ ktorzy ſie niemáią czym odźiać 8
w mroz/ktore gwałtowne dżdże z gor máczáią/á nie máiąc ſie czym okryć 9
w ſkáłách ſie kryią. Gwałty czyniáli odźieráiąc śieroty/ y lud poſpolity
vbogi drapieżyli. 10

Nágim y tym ktorzy bez odźienia chadzáli/y łáknącym bráli kłoſy. Mie 11
dzy kopámi ich o południu odpoczywáli/ ktorzy nátłoczywſzy ſie w prá 12
śiech prágną. Vczynili że mężowie z miaſt łkáli/ y duſzá zránionych krzy 13
czáłá/ á Bog bez pomſty przeminąć nie dopuſzcza. Oni bywáli przećiwni 14
świátłośći/niewiedźieli drog iey/áni ſie wroćili śćieſzkámi iey. Co ná
ránie y powſtawa mężoboycá/zábija niedoſtátecznego y vbogiego/á w no 15
cy będźie iáko złodźiey. Oko cudzołożnikowe przyſtrzega mroku/mowiąc: 16
Nie vyźrzy mie oko/ y zákryie twarz ſwoię. Podkopywa w nocy domy/ 17
iáko ſie byli zá dniá zmowili/y nie ználi świátłá. Okażeli ſie nagle bárzo
zorzá/mniemáią być ćień śmierći/á ták w ćiemnośćiách chodzą/iáko w iá 18
ſny dźień. Liekki ieſt ná wierzchu wody: bądź przeklęta cząſtká iego ná
ziemi/

19 ziemi/Boday nie chodził po drodze winnic. Niech przyidzie do wielkiego
20 gorącá z śnieżnych wod/á grzech iego áż do pieklow. Niech go zápámięta
miłoſierdzie. Słodkość iego robacy/niech nie będzie o nim zmiánká/
21 ále badź ſtárty iáko drzewo nieużyteczne/ ábowiem żywił niepłodną
22 y tę ktora nie rodzi/á wdowie dobrze nie czynił. Sciągnął mocne w
mocy ſwoiey/ á gdyby ſtánął/ nie będzie wierzył żywotowi ſwemu.
23 Dał mu Bog mieyſce ku pokucie/á on go źle vżywa ku pyſze/y oczy iego ſą
24 ná drogách iego. Podnieſione ſą ná chwilę/á nie oſtoią ſie/á poniżone będą
iáko wßyſtkie rzeczy/ y będą odnieſieni/á iáko wierzchy kłoſow potárci
25 będą. Co ieſliż ták nie ieſt/ktoż może okázáć ábym ſkłámał/y przełożyć
przed Bogiem słowá moie.

Apo: 2 ✱ 21

Kápit: 25.

¶ Wywodźi Báldád/że nie ieſt żaden czyſty przed oblicznością Bożą.

1 A Odpowiedáiąc Báldád Suhitczyk/rzekł/ Moc
2 y ſtrách v onego ieſt/ktory czyni zgodę ná wyſokościách ſwo-
3 ich. Zali ieſt liczba rycerſtwá iego? Y nád kim nie wznidzie
4 świátło iego? Izali vſpráwiedliwion być może człowiek przyrownan
5 Bogu/álbo okázáć ſie czyſtym ten ktory ſie rodzi z niewiáſty? Oto mieſiąc
6 y ten nie łſnie ſie/ y gwiazdy nie ſą czyſte przed oblicznością iego/ czymże
więcey człowiek prochno/y ſyn człowieczy chrobak.

Sup: 4. ✱ 17.

Kápit: 26.

¶ Job powiedá/że Bog nie potrzebuie żadney pomocy od człowieká/ á vkázuie nieogárnioną moc iego/z ſkutkow á ſpraw iego.

1 ODpowiedáiąc tedy Job/rzekł/Czymżeś ieſt po-
2 mocnikiem? Czyli mdłego? y podpieraß rámię onego ktory nie
3 ieſt mocny? Komużeś dał rádę? podobno onemu ktory nie ma
4 mądrości? á roſtropność ſwą okazałeś wielką. Kogożeś chciał vczyć?
5 á zaż nie onego ktory vczynił tchnienie? Oto Obrzymowie łkáią pod wo-
6 dámi/ y ci ktorzy z nimi mießkáią. Obnáżone ieſt piekło przed nim/ á nie-
7 máß żadney záſłony zátrácenia. Ktory rozćiąga niebo pułnocne nád pro-
8 żnym mieyſcem/ á záwießa ziemię ná niczym. Ktory zátrzymawa wody
9 ná obłocech ſwoich/áby záraz nie ſpádły ná doł. Ktory trzyma ſtolicę ſwo-
10 ię/ á rozćiąga nád nim mgłę ſwoię. Brzegámi obtoczył wody ták długo
11 ążby ſie ſkończyły świátłość y ciemności. Słupy niebieſkie ſtrząſáią y lę-
12 káią ſie ná iedno ſkinienie ieg. W mocy iego nagle ſie morzá zebráły/á ro-
13 ſtropność iego poráziłá hárdego. Duch iego okraſił niebioſá/á zá ſpráwą
14 ręki iego/wywiedzion ieſt wąż záwiły. Oto to zſtrony drog iego powie-
dziano ieſt. A gdyſmy ledwie máluczką kroplę mow iego ſłyſzeli/ ktoż bę-
dzie mogł ná wielkość gromu iego pátrzyć.

Kápit 27.

¶ Job przedſię powiedá ſie być y twierdźi ſpráwiedliwym/y odſtąpić tego nigdy niechce/ á iáko grzeßnicy będą karáni od Bogá.

1 PRzydał nád to Job/wziąwßy przypowieść ſwo-
2 ię/y rzekł: Żywie Bog/ktory mi odiął rozſądek moy/ y wßech-
3 mocny ktory ku gorzkości przywiodł duſzę moię. Iż poki tchu
4 ſtáie we mnie/á duch Boży w nozdrzách moich/że vſtá moie nie będą mo-
wić nieprawości/áni ięzyk moy będzie wyſłowiał kłamſtwá. Boże vcho-

way bych was miał osądzić sprawiedliwemi/ poki ia nie vstánę/ póty nie odstąpię niewinności moiey. Vspráwiedliwienia mego ktoregom się iął dzierżeć/ nie odstąpię/ bo mię nie strofuie serce moie/ we wszystkim żywocie moim. Niech będzie iáko bezbożny nieprzyiaciel moy/ á przeciwnik moy iáko złośliwy. Abowiem co zá nádzieiá iest obłudnego człowieká/ gdzieby łákomie wydzierał/ á nie wyswobodził Bog dusze iego? Zali Bog vsłyszy wołánie iego/ gdy nań przyidzie vcisk? czyli będzie się mogł kocháć w wszechmocnym/ y wzywáć Bogá ná káżdy czás. Náuczę was przez rękę Bożą/ ktore rzeczy wszechmogący ma/ á nie zátáię. Oto wy wszyscy wiecie/ á przecz bez przyczyny prożne rzeczy mowicie.

Tá iest cząstká człowieká złościwego v Bogá/ y dziedzictwo gwałtowników/ ktore od wszechmogącego wezmą. Jeśli się rozmnożą synowie iego/ przyidą ná miecz/ á wnukowie iego nie náiedzą się chlebá. Ktorzyby pozostáli od niego/ pogrzebieni będą w zátráceniu/ á wdowy iego nie będą płákáły. By też nánosił srebrá iáko ziemie/ á szat nágotował iáko błotá. Zgotuieć on w prawdzie/ ále spráwiedliwy będzie w nie obłaczan/ á srebro niewinny dzielić będzie. Zbuduie iáko mol dom swoy/ á iáko stroż v-

Psal:48 ✠12. czynił sobie zasłonkę. Bogáty gdy vmrze nic z sobą nie weźmie/ otworzy oczy swoie/ á nic nie naydzie. Záleie go iákoby wodá niedostátek/ wnocy záduśi go burza. Pochwyci go wiátr párzący/ y zánieśie/ á iáko wicher porwie go z mieyscá iego. Y wypuści nań złe/ á nieprzepuści/ z ręki iego vciekáiąc vciekáć będzie. Scisnie nád nim ręce swoie/ y będzie kszykáć nád nim/ pogladáiąc ná mieysce iego.

Kápit/ 28.

¶ Job vkázuie że mądrość y z początku y z dostoyności przednieysza á zacnieysza iest niż złoto/ á náczym mądrość należy.

NA srebro żył swoich początki/ y złotu mieysce iest ná ktore się spływa. Zelázo z ziemie wynoszą/ y kámień rozpuszczony od gorącá w miedź się obráca. Czás vłożył ciemnosciam/ a koniec wszech rzeczy on przegląda. Kámień też mroku/ y cień śmierci. Rozdziela strumień od ludu pielgrzymuiącego/ tych ktorych zápomniáłá nogá niedostáteczniego człowieká y bezdrożnych. Ziemiá z ktorey się rodził chleb mieyscy swemi/ od ogniá podwrocona iest. Mieysce Záfiru kámienie iego/ á bryły iego złoto. Scieszki niewiedział ptak/ áni ná nię poyzrzało oko sępowe. Nie chodzili po niey synowie krámárscy/ áni przeszłá po niey Lwicá. Do krzemieniá wyciągnął rękę swoię/ wywrocił y z korzeniá gory. Ná skáłách źrzodłá wyrabił/ y co iedno drogiego było/ to wszystko widziáło oko iego. Głębokości też rzek wybádał/ y rzeczy táiemne ná świátłość wywiodł.

Prou:11 ✠7. A mądrość zás gdzie bywa nálezioná? y ktore iest mieysce rozumności. Niewie człowiek ceny iey/ áni się náyduie w ziemi rozkosznie żywiących. Przepáść mowi: Nie mász iey we mnie. A morze też powiedá/ nie mász iey przy mnie.

Prou:8. ✠10 Nie będzie dano złoto rydze zá nię/ áni będzie odważone

Sapien:7 ✠6 srebro ná zamiánę iey. Nie będzie przyrownaná ku nákrapiánym bárwam Indiyskim/ áni kámieniowi sardiowi nadroższemu/ álbo száfirowi. Nie zrowna się z nią złoto álbo szkło/ áni iey zámienią zá kleynoty złote. Wysokie y wysádzone rzeczy nie będą y námienione ku przyrownániu iey. Ale wyciągána bywa mądrość z skrytych mieysc. Nie będzie iey przyrownan Thopazyus z ziemie Murzyńskiey/ áni iey przyłożą ku naczystszey bárwie.

Skądże tedy mądrość przychodzi/ y ktore iest mieysce rozumności. Zá-

krytá iest

21 kryta iest oczom wßech ktorzy żywa/ y ptakom też niebieskim nie wiádo-
22 ma iest. Zátrácenie y śmierć rzekli. Słyßelichmy vßymá náßemi powieść
23 iey. Bog rozumie droge iey / y on wie mieysce iey. Abowiem on ná grá-
24 nice świátá pátrzy / á wßystko co iest pod niebem widzi. Ktory vczynił
25 wiátrom wage/ y wody záwieśił w miáre. Gdy stánowił dżdżom prá-
26 wá/ y droge nawálnośćiam ßumiacym. Tedy ia widział y wypowie-
27 dział/ y nágotował/ y wysládował. Y rzekł człowiekowi: Oto boiaźń
28 Páńska/tá iest madrośćia/y odstepowáć od złego/ rozumienie.

Prou: 1. ℣ 7. & 9. ℣ 10.

Kápit: 29.

¶ Przywodźi sobie ná pámieć Job látá pierwße swoie/á iáko w nich bedac był spráwiedliwym y miłośiernym.

1 IEßcże ktemu przydał Job/wziawßy przepowieść
2 swoie/ y rzekł: Ktoby mi to dał/ ábym był iáko zá onych pier-
3 wßych mieśiecy / y iáko w one dni gdy mie Bog przystrzegał. Gdy śie świećiłá pochodnia iego nád głowa moia/ á przy świecy iego
4 chadzałem w ćiemnośćiách. Jákom był zá dni młodośći moiey / gdy po-
5 táiemnie Bog był w przybytku moim. Gdy wßechmogacy był zemna/ á
6 około mnie służy moi. Gdym vmywał nogi moie másłem/ á opoká wy-
7 pußczáłá mi rzeki oleiu. Gdym wychadzał do brony mieyskiey/á ná vli-
8 cy gotowano mi stolice. Widzieli mie młodzieńcy/y kryli śie przedemna/
9 y stárzy powstawßy stawáli. Kśiażetá przestawáli mowić / á pálec kłá-
10 dli ná vstá swoie. Głosy swoie zástánawiáli wodzowie/á iezyk ich przy-
11 tulił śie do gárdłá ich. Vcho słyßac błogosłáwiło mie/á oko widzac świá-
12 dectwo mi wydawáło. Przeto żem wybawiał vbogiego krzyczacego/ y
13 śierote ktora nie miáłá pomocniká. Błogosłáwieństwo tego ktory miał
14 zginać przychodziło ná mie/ á serce wdowie pocießałem. Obleczonem w
15 spráwiedliwość/y odziałem śie nia iáko odzienim/á korona/sadem moim.
16 Okiemem był slepemu / á noga chromemu. Oycemem był vbogich/ á
17 spráwy ktoreiem niewiedział/ pilniem śie wywiádował. Stárłem czelu-
18 śći niepráwemu/á z zebow iego wydzierałem łupy. Y mawiałem/w gniá-
19 zdeczku swym vmre/á iáko drzewo Pálmowe rozmnoże dni. Korzeń moy
20 otworzony iest wedle wod/ á rosa przemießkáwáć bedzie ná żniwie mo-
21 im. Sławá moiá záwżdy bedzie odnowioná/á łuk moy w rece moiey be-
22 dzie opráwiony. Ktorzy mie słycháli/oczekawáli wyroku mego/ á spilno-
23 śćia pátrzac milczeli ná ráde moie. Nieśmieli nic przydáwáć do słow mo-
24 ich/ á kápáłá ná nie wymowá moiá. Oczekawáli mie iáko dżdżá / y vstá
swe otwarzáli by ná gwałtowny deßcz z wieczorá. Jeślim śie kiedy v-
25 śmiechał k nim / nie dowierzáli/ á świátłość licá mego nie pádáłá ná zie-
mie. Chćiałlim kiedy iść do nich / śiádałem pierwßy: á gdym śiadł by
krol/stawał około mnie zastep/ przedśiem bywał pocießycielem smutnych.

Kápit: 30.

Oznáymuie Job co zá ćießkośći ćierpiał w swym nießcześćiu/ y iákie przyskorki miewał od złych ludzi.

1 ATeraz pośmiewáia śie zemnie młodßy w lećiech/
2 ktorych ia oycow / niepoczytałem być godne by mieli śiedzieć
3 ze psy trzody moiey. Ktorych dużośći rak zá nicem sobie miewał
4 y zdáli mi śie tego żywotá być niegodni. Od niedostátku y od głodu nie-
płodni/ktorzy gryźli ná pußczey/brudni od nedze y mizeryey. Y żuli ziołá/
y skory drzew/ á korzeń Jáłowcowy był pokármem ich. Ktorzy te rzeczy

tárgáiac po padolech/gdy káżde z osobná náleźli/ ktemu sie skrzykiem zbie- 5
gáli. Mieszkawáli ná pustyniách strumieniow/y w ziemnych lochách/ál- 6
bo ná głazikách wodnych. Ktorzy miedzy tákowemi rzeczámi bywáli we- 7
seli á być pod cierniem/ zá roskoß to sobie poczytáli. Synowie głupich y 8
niesláchetnych/á ná ziemi owßeyki nie znákomici. Terazem sie im w piosn- 9
ke obrocił/á stałem sie im przysłowiem. Brzydza sie mna/á dáleko vciekáia 10
przedemna/y niewstydza sie plwác ná twarz ma.

Abowiem saydak swoy otworzył/ y vtrapił mie/ y włożył mi w vstá 11
wedźidło. Po práwey stronie gdzie sie wßczynáłá nedzá moiá/ nátych- 12
miast powstáli: nogi moie podwrocili/ y ścisneli iákoby wálmi ścießká- 13
mi swoiemi. Rozmiotáli drogi moie/strzegáli ná mie/y przemogli/ á nie- 14
było ktoby mie był rátował. Jákoby przebiwßy mur/ y otworzywßy 15
drzwi/oborzyli sie ná mie/ y stoczyły sie do moiey nedze. Wniwecżem o- 15
brocon/odniost iákoby wiátr żadość moie/y iákoby obłok przeminelo zdro- 16
wie moie. A teraz we mnie samym iuż wiednie dußá moiá/y opánowáły 17
mie dni vdreczenia. W nocy kości moie dziuráwia sie boleściámi: á ci 18
ktorzy mie żra nie spia. Od mnostwá ich kázi sie odzienie moie/ á nieiná- 19
czey iáko oboyczyk około ßyie obtoczyli mie. Przyrownanem błotu/á zda- 20
łem sie podobien perzynie y popiołowi.

Wołam ktobie á nie wysłuchawaß mie/stoie á nie poyźrzyß námie. Od- 21
mieniłeś mi sie w okrutniká/ á w twárdości reki twoiey przeciwiß mi sie 22
Podniosłeś mie wzgore/á iákoby ná wietrze zostáwiwßy/okrutnieś mie 23
rostracił. Wiem że mie vmorzyß/ gdzie postánowiony iest dom káżdemu 24
żywiacemu. Przedsie iednák nie ku wyniszczeniu ich ściagaß reki twoiey/ 25
á iesliby vpádli/sam ty zbáwiß. Płákałem niegdy nád onym ktory był v- 26
trapiony/y lutość okázowáłá dußá moiá vbogiemu. Czekałem czego do-
brego/álic przypádło wßystko złe: oczekawałem świátłości/á nagle wy- 27
skoczyły ciemności. Wnetrza moie iuż wywrzáły niemáiac żadnego od- 28
poczynku/vprzedziły mie dni vdreczenia. Struchláłym chadzał/bez wße- 29
lákiey pierzchliwości/ powstawáiac miedzy tłuszcza wołałem. Byłem 30
brátem smokom/á towárzyßem strusom. Sczerniáłá skorá moiá ná mnie 31
á kości moie wyschły od gorácá. Odmieniłá sie hárffá moiá w żałobe/
á orgány moie w głos płácżacych.

Sup: 19. ℣ 7.

Kápit 31.

¶ Okázuiac Job swa niewinność/Bogá świádkiem wzywa/że sie zawżdy dobrego dźierżał/złego chronił.

VCzyniłem przymierze z oczymá memi/ ábym áni 1
pomyślał o pánnie. Abowiem coby miał zá czastke we mnie Bog 2
z gory/á dziedzictwo wßechmogacy z wysokości. A zaż nie iest 3
zátrácenie niecnotliwemu/ y oddalenie tym ktorzy czynia niespráwiedli- 4
wość. A zaż on nie obacza drog moich/ y wßystkich krokow moich nie li- 5
czy. Jeslim chadzał w márności/ álbo pospießáłá sie ku zdrádzie nogá 6
moiá. Niechay mie záwieśi ná wadze spráwiedliwey/ á niechay wie Bog 7
prostote moie. Jesli zstapił krok moy z drogi/á iesli ßło oko moie zá sercem 8
moim/ á iesli ná rekách moich zostáłá swedrá iáka. Niechże sieie/ á inßy 9
niech pożywa/ á narod moy niech bedzie wykorzeniony. Jesli iest zwie-
dzione serce moie nád niewiástá/ á ieslim kiedy v drzwi przyiacielá moie- 10
go zdrádliwie strzegał. Nierządnicá ineg/ niechay bedzie żona moia/á ie- 11
ßcze y z nia niech inßy porozumienie miewáia. Abowiem iest to grzech 12
bárzo ćieżki/ y nieprawość nawietßa. Jest to ogień á do zátrácenia po-
żyráiacy/á wßystek płod wykorzeniáiacy. Jeslim

Pro: 5. ℣ 21.
Insra 34. ℣ 21

13 Jeſlim kiedy gárdził dáć ſie ná rozſadek z ſługa moim / y z ſłużebnica
14 moia/ gdy ſie o co zemna przeczáli. Bo cożbym czynił/ gdy powſtánie ná
15 ſad Bog ⁖ á gdyby mie pytał/cobym mu odpowiedział ⁖ Zaż mie nie ten-
że w żywoćie vczynił/ ktory y onego ſpráwił/y vtworzył nas w żywoćie
16 iedenże ⁖ Jeſlim kiedy odmowił vbogim czego chćieli / á oczom wdowi-
17 nym ieſlim kazał poczekáć. Jeſlim iadał chleb ſwoy ſam/ żeby go też nie-
18 iadálá śierotá : (bo z dziecińſtwá zroſło zemna miłoſierdzie/ á z żywotá
19 mátki moiey wyßło zemna.) Jeſlim gárdził tym ktory mie miał/przeto że
20 niemiał ßat/ á bez odzienia vbogiego ⁖ Jeſli mi nie dziekowáły boki iego/
21 że wełna owiec moich zágrzan ieſt. Jeſlim podnioſł ná śierote reke moie/
22 y w ten czás gdym ſie baczył być w bronie nawyżßym ⁖ Rámie moie od
ſtáwu ſwego niech odpádnie/ á plecy moie z ſwemi kośćiámi niech ſie po-
23 łamia. Bom ſie záwße bał Bogá/iáko wzbijáiacych ſie wáłow morſkich
nádemna/á brzemieniá iego niemogłem znośić.
24 Jeſlim rozumiał złoto być śiła moia / á rydzemu złotu mawiał/duffá-
25 nie moie ⁖ Jeſlim ſie kiedy kochał z wielu bogactw moich/á że doſtawálá
26 wiele rzeczy reká moiá ⁖ Widziałlim ſłońce gdy świeciło / y kśieżycż gdy
27 iáſny chadzał. A rádowałlim ſie potáiemnie w ſercu moim/y cáłowałlim
28 reke moie vſtámi ſwemi. Byłáby to niepráwośc nagorßa/y záprzenie bo-
29 gá nawyżßego. Rádowałlim ſie kiedy z vpádu tego ktory mie nienawi-
30 dział / á byllim z tego weſoł że go złe rzeczy nálázły ⁖ Bom nie wydawał
ku grzeßeniu gárdłá mego/ábym żadał pomſty przeklináiac duße iego. Je-
31 ſli nie mowili mężowie przybytku mego / kto nam da byſmy ſie mieſa iego
32 náſycili. Ná dworze nie zoſtawał pielgrzym/podrożnemu záwżdy drzwi
33 moie otworzone były. Jeſlim krył iáko człowiek grzech moy/ y táiłem w
34 łonie moim niepráwośc moie ⁖ Jeſlim ſie kiedy vlekł mnoſtwá wielkiego/
á wzgárdá bliſkich byłáli mi grożna ⁖ A nie milczałlim ráczey/ánim wy-
35 chodził ze drzwi ⁖ Ktoby mi dał ſłucháczá/ áby żadza moie ſłyßał wßech-
36 mogacy/ á kśięgi nápiſał ten ktory ſadźi. Abym ie ná rámieniu ſwym no-
37 śił / á obtoczyłbym ie ſobie iáko korone ⁖ Po wßyſtkich ſtopniách moich
bede ie przepowiádał/ á iáko kśiażeciu bede ie ofiárował. Jeſli przećiwko
38 mnie źiemiá moiá woła/á płáczali z nia zagony iey. Jadałlim kiedy vżyt-
39 ki iey bez pieniedzy/á duße oraczow iey záfráſowałlim. Miáſto pßenice
40 niech mi ſie zrodzi oſet/ á miáſto ieczmieniá ćiernie.

¶ Skończyły ſie słowá Jobowe.

Kápit 32.

¶ Gdy trzey przyiaćiele Jobowi odpowiedáć wiecey niechćieli/ powſtał mło-
dzieniec Eliu/y ſtrofuie ſtárce z niemadrośći/á ſam ſie ſwa chlubi.

1 WOprzeſtáli tedy oni trzey mężowie odpowiadáć
Jobowi/przeto że ſie ſobie zdał być ſpráwiedliwym. Y rozgnie-
2 wawßi ſie bárzo Eliu ſyn Báráchelow Buzytczyk zrodu Rám/
á rozgniewał ſie ná Jobá / przeto że ſie ſpráwiedliwym być powiedział
3 przed Bogiem. A náprzyiaćioły lepák przeto ſie gniewał/że nie nálezli od-
4 poru wedle rozumu/iedno tylko zgołá potepiáli Jobá. Tedy Elihu ocze-
kawał Jobá mowiacego: przeto iż ſtárßy byli ći ktorzy mowili. A gdy o-
5 baczył że oni trzey odpowiedziec nie mogli/roziadł ſie bárzo. Y odpowie-
6 dziawßy Elihu ſyn Báráchelow Buzytczyk/ rzekł : Jeſtem młodßy w le-
ćiech á wyśćie ſtárßy/dla tegoż ſchyliwßy głowe/wſtydziłem ſie wam o-
7 znaymić ſwego zdánia / bom ſie ſpodziewał/że wiek ſtárßy wypowieda/

 á mno-

á mnoſtwo lat náucżá mądrośći. Ale iáko bacże/ duch ieſt w ludziách/ y nátchnienie wßechmocnego dawá porozumienie. Nie záwżdy też dłu- gowiecżny mądrzy/ áni ſtárzy rozumieią ſądu.

Przetoż powiem/ſłuchaycie mie/okaże ia wam też ſwą mądrość. Bom oczekawał rozmow wáßych/ ſłyßałem roſtropność wáße/ pokiśćie ſie ſpieráli mowámi wáßemi. A pokim rozumiał żeśćie nieco k rzecży mowi- li/ pilniem ná to bacżył: ále iáko widze/ niemáß miedzy wámi ktoryby mogł kárác Iobá/á odpowiedzieć ná słowá iego. Byśćie ſnadż nie rzekli Náleźlichmy mądrość/ Bog go porzucił nie człowiek. Nie ku mnie mie- mowił/ ále ia też nie według słow wáßych bede mu odpowiedał. Vlekli ſie áni wiecey odpowiedzieli/ y odłożyli od ſiebie wymowy. Iżem tedy czekał á nic niemowili/ ſtáli á nie odpowiedáli wiecey. Odpowiem y ia to co ná mie przyidzie/ y vkáże vmieietność moie. Bom pełen ieſt mow/ y śćiſka mie duch żywotá moiego. Oto brzuch moy iáko moßcż bez oddechu ktory łagwicżki nowe rozſadza. Bede mowił á wytchne máluczko/ o- tworze vſtá moie/ á bede odpowiádał. Nie bede ſobie ważył oſoby tego meżá/á Bogá z człowiekiem nie bede rownał. Bo niewiem długo ſie tu oſtoie/ á ieſli mie weźmie po máley chwili ſtworzyciel moy.

Kápit: 33.

¶ Okázuie Eliu z ſłow Iobowych że nie ieſt ſpráwiedliwy/ á iáko Bog mowi/vcży/karze/y litość okázuie.

Słuchayże tedy Iobie wymowy moie/ á wßyſt- kie słowá moie pilnie obácż: Otom otworzył vſtá moie/niech że mowi iezyk moy w vſtách moich. Proſtym ſercem moim mo- wy moie/ á vmieietność ßcżera wárgi moie mowić bedą. Duch Boży v- czynił mnie/á dech wßechmogącego ożywił mie. Możeßli odpowiedz mi/ á záſtaw mi ſie w twárz. Oto y mnie iáko y ciebie vczynił Bog/ y z tegoż błotá iam też ieſt ſtworzon. Wßákoż iednák dziw moy niech cie nie ſträ- ßy/á wymowność moiá niechći nie bedzie ciężka.

Mowiłes com ſłyßał ſwemi vßyma/ y głos słow twoich wyrozumia- łem: Ieſtem ia czyſty y bez grzechu/ niepokalány/ y niemáß we mnie nie- práwośći. Bo że Bog wynalaſł ná mie żáłoby/ przetoż miał mie ſobie zá nieprzyiaciela. Wſadził w pętá nogi moie/przyſtrzegał wßyſtkich śćieżek moich. To ieſt tedy w czym nie ieſteś vſpráwiedliwiony. Odpowiem ci/ że wietſzy ieſt Bog niżli człowiek. Zápieraß ſie przećiwko niemu/ żeć nie ná wßyſtkie słowá odpowiedział. Raz tylko mowi Bog/á drugá raz te- goż nie powtárza. Przez ſen w widzeniu nocnym/ kiedy przypáda ſen ná ludzie/á ſpią ná łożku. Ná ten czás on otwárza vßy meżom/á ćwicżac ie/ náucża mądrośći/ áby odwroćił człowieká od tego co vczynił/ á wyſwo- bodził go od pychy. Wyrywáiąc duße iego od ſkáżenia/á żywot iego áby nie przyßedł ná miecż. Fuka też y karze Bog przez boleść ná łożku/á wßy- ſtkie kośći iegi wyſuſza. Zbrzydza ſie mu wiec chleb w żywocie iego/ y po- karm przed tym chutliwy dußy iego. Wyſchnie ciáło iego/ y kośći ktore przed tym odziáne były/ bedą obnáżone. Przybliża ſie ku ſkáżeniu dußá iego/ á żywot ku śmierći przynoßącym. Bedzieli zań mowił Anyoł ieden z tyśiecy/ áby opowiedział człowiecżą ſpráwiedliwość. Zlituie ſie nád nim/y rzecże: Wyzwol go/áby nie zſtąpił ná ſkáżenie. Názlazłem przeco ſie mam nád nim zmiłowáć. Iużći wyniſzcżáło ciáło iego od karánia/ niech ſie náwroći ku dniom młodośći ſwoiey.

Prośić

26 Prośić bedzie Bogá/á bedzie mu miłośćiw/y vyźrzy oblicże iego z we-
27 selem/ á odpłáći człowiekowi spráwiedliwość iego. Poyrzy ná ludźie y
rzecże: Zgrzeszyłem á w prawdźiem wykroczył/ á czegom był godźien nie
28 wźiąłem. Abowiem wyswobodźił dusze iego/ áby nie szłá ná zátráceniej
29 ále áby żywiąc świátłość widźiáłá. Oto te wszystkie rzeczy spráwuie
30 Bog po trzykroć ná káżdym/áby odwabił dusze ich od skáźenia/ á żeby o-
31 świecił świátłośćią żywiących. Bácz Jobie á słuchay mie / á milcz gdy
32 ia mowię/á maszli cobyś ku mnie mowił/odpowiedz mi: Mow/bo tego
33 chcę byś sie vkazał być spráwiedliwym. Jesliż wiec niemasz / słuchayże
mnie: milcz/ á náucze ćię mądrośći.

Kápit: 34.

¶ Záś Elíu karze Jobá z bluźnierstwá/y z inych grzechow/ okázuiąc spráwie-
dliwość Sądu Bożego/ áże wszem władnie y o wszystkim wie.

1 Odpowiádáiąc tedy Elihu/ też y to mowił: Słu-
2 chaycie mądrzy słow moich / y vczeni pilnie mię posłuchaycie:
3 bo vcho słow doświadcza / á gárdło pokármy vkuszeniem ro-
4 zeznawa. Sąd obierzmy sobie/á miedzy sobą rozważmy co iest lepszego.
5 Bo Job rzekł: Spráwiedliwy iestem/iedno Bog wywroćił Sąd moy/
6 á przy sądzeniu mnie kłamstwo iest/gwałtowna strzałá moiá bez wszego
7 grzechu. Ktoryż iest mąż/ iáko iest Job? ktory pije vrągánia iáko wode/
8 ktory kroczy z tymi ktorzy czynią nieprawość/á chodźi z mężmi bezbożny-
9 mi? Abowie rzekł: Nie bedźie sie podobał mąż bogu/by też y chodźił z nim.
10 A przeto mężowie stáli posłuchaycie mię: Odstąp od Bogá nielitość/
11 á od Wszechmogącego nieprawość. Boć on vczynek człowieczy odpłáći
12 mu/á według iednego káżdego drog przywroći im. Záprawdę Bog nie-
13 potępi dáremnie/áni Wszechmocny wywroći sądu. R kogoż inszego po-
stánowił nád źiemią? Albo kogo postáwił nád okręgiem ktory zbudował
14 Jesli obroći k niemu serce swoie/duchá iego y dech k sobie przyciągnie/ zá-
15 raz vstánie káżde ćiáło/á człowiek sie záś w popioł náwroći. Masli tedy
16 zmysł/ słuchay tego coć powiedáią/ y pilnie posłuchay głosu wymowno-
17 śći moiey. R záż ten kto nie miłuie sądu/ może być vzdrowion? á iákoż ty
18 onego ktory ná wszem sprawiedliwy iest/ták wielce potępiasz. Ktory mó-
19 wią krolowi: Zbieglce/ ktory zowie kśiążętá bezbożnymi? Ktory nieważy
sobie osoby kśiążąt / áni wie co to okrutnik/ gdy sie zástáwia przećiwko v-
20 bogiemu/ábowiem vczynek rąk iego są wszyscy. Nagle pomrą/ á opułno-
cy będą strwożeni ludźie/á przeydą/y wezmą gwáłtowniká bez mocy. A-
21 bowiem oczy iego nád drogámi ludzkiemi/ y wszystkie kroki ich obacza.
22 Nie są ćiemnośći/ áni iest ćień śmierći/żeby sie tám mieli skryć ći ktorzy
23 czynią nieprawość. Bo wiecey nie iest w mocy człowieczey/ żeby przy-
24 szedł do Bogá ná sąd. Zetrze wielu á bez liczby/ y postáwi insze ná miey-
25 scu ich. Abowiem zna vczynki ich/y dla tegoż przywiedźie noc/á będą po-
26 tárći. Jáko nielutośćiwe pozábijał ie ná mieyscu widzących. Ktorzy iá-
27 koby náurząd odstąpili od niego/ á wszystkich drog iego zrozumieć niech-
28 ćieli/áby dopuśćili przyść do niego wołániu niedostáteczneg/ ázeby wy-
29 słuchał głos vbogich. Bo gdy on pozwoli pokoiu / ktoż iest ktoby mogł
przekáźić? A gdyby skrył twarz swą/kto iest ktoby go mogł vyźrzeć/y z na-
30 rodu y ze wszech ludźi? Ktory czyni áby krolował człowiek obłudny/
31 dla grzechow ludzkich. Jżem ia tedy mowił do Bogá/ tobie też nie będę
32 bronił. Jeslim obkłádźił/ náucz mię ty/ mowillim nieprawie wiecey nie-
33 przydam. Czyli nieprawośći od ćiebie pożąda Bog/żeć sie niepodobáłá?

Sup.12.℣.11.

Deut:10.℣17
2 Para:19 ℣ 7
Sap: 6: ℣ 8.
Eccl:35 ℣16.
Rom:2 ℣ 11.
Ephe:6 ℣ 9.
Colo:3 ℣ 26.
Act:10 ℣ 34
1. Petri ℣ 17.
Sup: 31 ℣ 4.
Prou:5 ℣ 21.

Boś ty pocżął mowić/ á nie ia/ iesli wieß co lepiey/ mow: Mężowie ro- 34
zumni niech mi mowią/ á mąż mądry niech mie słucha. Ale Job głupie mo- 35
wił/ á słowá iego niemáią w sobie náuki. Oycże moy/ niechże będzie pro- 36
bowan Job áż do końcá/ nieprzestaway od człowieká nieprawości. Kto- 37
ry przydał do grzechow swoich bluźnierstwo/ miedzy námi zátym niechay
ściśnion będzie/ á potym niech ná sąd wyzowie Bogá mowámi swoimi.

Kápit: 35.

¶ Eliu dochodząc tego z słow Jobowych/ że sie Bogu co iest dobrego niepodoba/ oká-
zuie że nie Bogu ale człowiekowi y pobożność vżyteczna/ y bezbożność szkodliwa.

PRzetoż Elihu te słowá záś mowił: Zdali ći sie to 1 2
práwa myśl twoiá/ żeś śmiał mowić: Spráwiedliwszym ni- 3
zli Bog? boś mowił: Nie podoba sie tobie (Boże) co iest prá- 4
wego/ albo co z tego tobie zá vżytek/ będęli ia grzeszył. A ták ia będę od-
powiedał słowam twoim/ y przyiacielom twoim z tobą. 5
Poyźrzy w niebo á przypátrz sie/ á obácż powietrze/ że wyższe iest nizli 6
ty. Zgrzeszyszli coż mu tym zászkodźisz? A rozmnożąli sie nieprawości two- 7
ie/ coż vczynisz przećiwko iemu? Ale będzieszli spráwiedliwie czynił/ coż 8
mu dáruiesz/ álbo co z ręki twoiey weźmie? Człowiekowi ktory tobie iest
podobny/ zászkodźi bezbożność twoiá/ á syná człowieczego rátuie sprá- 9
wiedliwość twoiá. Dla mnostwá potwarcow wołáć będą/ y będą krzy- 10
czeć dla vśiłowánia mocnych okrutnikow. Y nie rzekł: Gdźież iest Bog 11
ktory mie stworzył/ ktory dawa wiersze/ to iest/ obiáwienia w nocy? Kto-
ry nas wyucża nád dobytki źiemskie/ y nád ptaki niebieskie wyćwicża nas. 12
Tám wołáć będą/ á nie wysłucha dla pychy złych ludźi. Nie prozno tedy 13
wysłucha Bog/ á wszechmocny w káżdego spráwę weyźrzy. Choć byś też 14
rzekł: Nie bacżyć/ sądź sie iedno z nim/ á pocżekay go. Boć teraz nieprzy- 15
puszcża zápálczywośći swoiey/ áni sie bárzo mśći złośći. A ták Job po- 16
prożnicy otwiera vstá swoie/ y bez vmieiętnośći rozszerza słowá swoie.

Kápit: 36.

¶ Eliu spráwiedliwośći Bożey broniąc/ vczy że Pan Bog przeto karze áby wyćwicżył
przeto mowi áby k sobie ludźie przyszli/ á te co sie k niemu nawrácáią wyswobadza/ y vpo-
miná Jobá áby sie vpomniawszy korzył Pánu/ obiecuiąc mu wiele dobrego. 1

PRzydawáiąc ieszcże Elihu/ te słowá mowił: 2
Sćierp mie máluczko/ á okażeć. Bo ieszcże mam co o Bogá 3
mowić. Powtorzę to co vmiem z przodku/ á dowiodę stwo- 4
rzyćielá mego być spráwiedliwym. Záprawdę bez omylnośći słowá 5
moie/ á doskonáłą vmieiętnośćią okażeć to. Bog mocnych nieodrzuca 6
od siebie/ ponieważ sam iest mocnym. Ale nie zbawia niepobożnych/ á 7
sąd vbogim dawa. Nie zdeymie ocżu swych z człowieká spráwiedliwe- 8
go/ y krole ná stolcu sadza ná wieki/ á tám bywáią wywyższeni. A bę- 9
dąli w okowách/ y iesli będą związáni powrozy vbostwá/ okaże im skut- 10
ki ich/ y złośći ich/ że byli gwałtowniki. Odsłoni też vcho ich/ áby karał/ 11
á mowić będźie/ áby sie odwroćili od nieprawośći. Jesliby vsłuchali/ y
záchowywáli/ wyżyią zupełne dni swoich w dobrem/ y lath swoich w 12
sławie. A iesli nieusłucháią/ zeydą od mieczá/ y będą zniszczeni prze głup- 13
stwo. Obłudni á chytrzy wyzywáią gniew Boży/ áni będą tákowi wo- 14
łáć gdy ich powiąże. Vmrze w záburzeniu duszá ich/ á żywot ich miedzy
niewieśćiuchy.

Wyrwie

15 Wyrwie vbogiego z vćiſku iego / y odſłoni w vtrapieniu vcho iego.
16 Przeto wybáwić ie z vſt ćiáſnych bárzo ßyroce / ktore niemáią pod ſobą
17 fundámentu/á odpocżnienie ſtołu twegó będźie pełne tłuſtośći. Spráwá
18 twoiá iáko nielutośćiwego oſądzoná ieſt / ſpráwę y ſąd weźmieß. Nie-
dayże ſie tedy vnośić gniewu/ byś kogo vćiſnął / y hoynosć dárow niech
19 ćię nie náchyla. Złoż wielkość ſwą bez záſmucenia/ y wßyſtkie duże w
20 śiłách. Nie przewłaczay nocy/áby nieprzyßli ludźie zá nimi. Wáruy byś
21 ſie niesktonił ku nieprawośći/boś tey pocżął náſládowáć po nędzy. Oto
22 Bog wyſoki w mocnośći ſwoiey / á żaden mu nie ieſt podobny miedzy
23 práwodawcámi. Ktoż może zwiedźieć drog iegó/ álbo kto mu może rzec:
24 Vczyniłeś nieprawość ? Pámiętay że niewieß ſpráwy iego/o ktorey prze-
25 rokowáli meżowie. Wßyſcy ludźie go widzą/ á káżdy pogląda z dáleká.
26 Oto Bog wielki ktory przemaga vmieietność náſze/liczbá lat iego nieoßá-
27 cowána. Ktory odeymuie krople dżdżowi/á wylewa dżdże gwáłtownie
28 ná kſztałt wirow/ktorzy z obłokow płyną/ktore zákrywáią wßyſtkie rzeczy
29 zwierzchu. Będźieli chćiał rośćiągnąć obłoki/iáko namiot ſwoy/á błyſkáć
30 świátłem ſwoim zwierzchu/y brzegi morſkie zákryie. Bo przez ty to rze-
31 czy ſądźi ludźi / y dawa żywność wiele ludźiom. W rękach kryie świát-
32 łość/á roſkázuie iey áby záſie przyßłá. Zwiáſtuie o niey przyiaćielowi ſwe-
33 mu/że ośiádłość iego ieſt/ążeby iey mogł doſtąpić.

Kápit: 37.

§ Eliu z dźiwnych ſkutkow Bożych/ dokłádá Bożey mądrośći/ możnośći/ ſpráwiedliwośći/ y ſądy iego być niedoſtępne powiáda.

1 NA te rzecży/ſerce ſie moie lęka/ y poruſzá ſie z miey-
2 ſcá ſwego. Słuchaycie ſłuchánia w ſtráchu głoſu iego / y
3 dźwięku z vſt iego wychodzącego. Pod wßytkie niebioſá on
4 przegląda/ y świátło iego nád wßemi gránicámi źiemie. Zá nim będźie
huczeć dźwięk/będźie grzmieć głoſem wielkośći ſwoiey/á niebedźie doſie-
5 żony/gdy vſłyßan będźie głos iego. Będźie grzmiał Bog w głoſie ſwo-
im dźiwnie/ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych rozum ogárnąć niemoże.
6 Ktory śniegowi roſkázuie/aby ſpádał ná źiemię/y dżdżom źimnym/y ná-
7 walnym dżdżom mocy ſwoiey. Ktory ná ręce wßythkich ludźi znáczy /
8 áby kożdy z nich znał ſpráwy ſwoie. Wnidźie beſtia do łożyſká ſwegó/y w
9 iáſkini ſwoiey będźie mießkáć zewnątrz (to ieſt z południa) wnidźie bu-
10 rza/od pułnocy źimno. Gdy Bog wieie zſiada ſie lod/á potym záś bár-
11 zo ſie ßeroko rozlewáią wody. Zboże prágnie obłokow/á obłoki ſpuſzczá-
12 ią ná nie świátło ſwoie. Ktore obchodzą wßyſtkie rzeczy około/ gdźie ie
kolwiek wola ſpráwuiącego obraca/ku wßyſtkiemu co im kolwie roſka-
13 że ná wßem okręgu źiemie. Choćia w iednym pokoleniu/choćia w źiemi
ſwoiey / choć też ná ktorym inym mieyſcu miłośierdźiu ſwemu roſkazał/
14 áby były náleźione.
15 Słuchayże tego pilnie Jobie/ ſtoy á obacżay dźiwne ſpráwy Boże/
16 zali ty wieß gdy przykazał BOG dżdżom/ áby vkazáły świátłość obło-
17 kow iego ? Czyli znaß śćieżki obłokow wielkie/ y doſkonáłe vmieietno-
18 śći ? A záß odźienie twoie nie ieſt ćiepłe / gdy przewiewa ná źiemi wiá-
19 trek z południa ? Podobnoś ty z nim budowáł Niebioſá / ktore ſą bárzo
20 twárde by też były z miedźi vlane. Vkaß nam co mu mamy rzec/ bo zá-
21 prawdę my vwikłániſmy ćiemnośćiámi. Ktoż mu powie co ia mowię?
by też mowił człowiek/będźie pożárty. Ale teraz niewidzą świátłośći /

przetko

pretko powietrze zſiedźie ſie w obłoki / á wiátr wieiacy zápedźi ie. Od 22
pułnocy złoto przychodźi / á do Bogá ſtráßliwe chwalenie. Godnie go 23
náleść niemożemy/wielki w mocy/w ſadźie/y w ſpráwiedliwośći/á wy- 24
ſławion być niemoże. Dla tegoż beda ſie go bać meżowie/ á nie beda
śmieć nań patrzyć/ wßyſcy ktorzy ſie ſobie zdádza być madrzy.

Kápit: 38.

¶ Bog mowi do Jobá / y powiáda mu dźiwne ſpráwy / ktore vczynił od poczatku/á tym dowodźi że ſobie rownego niema.

Odpowiedźiawßy tedy Pan Jobowi z wichru / 1
rzekł / ktoż to ieſt ktory wichle wyroki mowámi niewyuczone- 2
mi: Przepaß iáko maż biodrá ſwoie/ bede ćie pytał/ á ty mnie 3
odpowiáday. Gdźieś ná ten czas był kiedym zákładał fundámenty ziemie/ 4
powiedz mi/maßli zrozumienie. Kto záłożył miáre iey/ ieſli wieß: álbo 5
kto nád nia rośćiagnał ßnur: Ná czym podſtáwki iey vgruntowáne ſa: 6
ábo kto záłożył kámień węgłowy iey. Gdy mie chwalili gwiazdy iutrzen- 7
ne poſpołu/á weſelili ſie wßyſcy ſynowie Boży.

Kto záwárł drzwiámi morze/gdy ſie wyrywáło iákoby z żywotá wy- 8
chadzáiac. Gdym kładł obłok odzienie iego/y gdym ie vwijał w mrok iá- 9
koby w pieluchy dźiećińſkie. Obtoczyłem ie gránicámi moiemi/ y záłoży- 10
łem záwore y drzwi. Y rzekłem áż dotad wylewáć bedźieß/á dáley niepo- 11
ſtapiß/y tu bedźieß roſtrącáć nádete wáły twoie. Czyliś ty ſkoro po wy- 12
śćiu twoim przykazał świtániu/y náznáczyłeś zorzy mieyſce ſwoie. Y trzy- 13
małeś ſtrzaſáiac końce źiemie / á wytrzaſnałeś z niey niepobożne. Bedźie 14
przywrocona iáko błoto pieczeć / á bedźie ſtáłá iáko odźienie. Odietá be- 15
dźie od niepobożnych świátłość iego / á rámie wyſokie bedźie złamano.
A zażeś wßedł do głebokośći morzá/ á po nanißßym dnie przepáśći prze- 16
chodźiłeś ſie. Zażci ſa otworzone wrotá śmierći / á drzwi ćiemne wi- 17
działliś. Zaliś oglądał ßerokość źiemie. Powiedz mi ieſli wieß wßyſtko: 18
Ná ktorey drodze świátłość mießka / y ktore ieſt ćiemnośćiam mieyſce. 19
Abyś przywiodł káżda rzecz ku końcowi ſwemu / á wyrozumiał śćießki 20
domu iego. Wiedźiałliś w on czás żeś ſie miał národźić / á liczbe dni 21
twoich znałliś. Y wßedłliś kiedy do ſkárbow śniegu / álbo oglądałliś 22
ſkárby grádu: Ktorem ia nágotował ná czás nieprzyiaćioł /y ná dźień 23
bitwy y woyny. Ktora droga rozchodźi ſie świátłość/dźieli ſie gorącość 24
ná źiemi: Kto dał nawálnemu dżdżowi bieg / y droge grzmiacemu pio- 25
runowi. Aby ßedł deßcz ná źiemie krom człowieká ná pußczey / gdźie żá- 26
dny ze śmiertelnych nie mießka/áby nápełnił bezdrożna y opuśćiáła/á wy- 27
wiodł źiołá źielone: Kto ieſt oycem dżdżá : y kto zrodźił krople roſy: 28
z czyiegoż żywotá wyßedł lod : á mroz z niebá kto zrodźił : Jáko kámie- 29
nie wody twárdnieia/á wierzch przepáśći śćina ſie. 30

J zaż bedźieß mogł złączyć miegocacze gwiazdy ktore zowa báby/ 31
ábo okrąg wozu niebieſkieg bedźieß mogł rozerwáć: J zaż ty wywodźiß 32
Jutrzenke czáſu ſweg/ y źwierzecey gwiazdźie nád gránicámi źiemie ná-
ſtáwáć każeß: Wießże ty porządek Niebá/y położyß ráchunek iego ná źie 33
mi: Czyli podnieśieß we mgle głoſu twego / á nawálność wod przy- 34
kryie ćie: Zali ſpuśćiß łyſkáwice/ á poyda/ a wrácáiac ſie záś rzekna to- 35
bie: Owoſmy tu: Kto włożył we wnetrnośći człowiecze madrość: Al- 36
bo kto dał kurowi rozumność : Ktoż wyſłowi dźiwny ſpoſob niebioſ/y 37
śpiewániu niebieſkiemu kto każe vmilknąć: Gdy zákłádano proch ná źie- 38
mi/á bryły

1 mi/á bryły ſie zlepiáły? A záż vchwyciſz Lwicy łup/á duſze Lwiąt iey ná-
2 syciſz? Kiedy leżą w łożyſkách/ á w iáſkiniách czynią załogi? Kto gotuie
3 krukowi pokarm iego / gdy wołáią ptaczętá iego do Bogá vpłákuiąc/że nie máią pokármow?

Psal:146. v9

Kápit: 39.

¶ Powieda Bog Jobowi wielkie rzeczy o ſwym ſtworzeniu/ y opiſuie wielu źwierząt przyrodzenie.

4 Záż ty wieſz czás porodzenia dzikich koz ná ſká-
5 łách/ álbo dozrzałeś kiedy gdy Łánie rodzą? Rozliczyłeś mie-
6 ſiące poczęcia ich/á zwiedziałeś czás rodzenia ich? Schyláią ſie
7 do płodu / y rodzą/ y ryk wypuſzczáią. Oddziela ſie od nich płod ich/ á odchodzi ná páſtwę / odchodzą á niewrácáią ſie do nich.
8 Kto wypuścił oſłá dzikiego wolno/ á pętá iego kto rozwiązał? ktore-
9 mu dałem dom ná puſzczy/á przybytki iego w ziemi ſłoney. Gárdzi mno-
10 ſtwem miaſt / á ná wołánie poborce nic niedba. Ogleduie gory páſtwy
11 ſwoiey/ á trawy zieloney wſzędzie pátrza.
12 J záż będzie chciał Jednorożec ſłużyć tobie/álbo będzie mieſzkał v żłobu
13 twego? A záſz przywiedzieſz Jednorożcá ku oraniu ná łęcu twoim: álbo
14 będzie włoczył brony trąc bryły po tobie? zali będzieſz miał duffánie w
15 wielkiey mocy iego/y pozoſtáwiſz mu roboty twoie? Zali mu wierzyć bę-
dzieſz żeby miał przywrocić naſienie twoie/ á żeby miał do gumna twe-
go zwieść.
16 Struśie pioro podobne ieſt pioram Rarogowym/ y Jáſtrzębowym.
17 Gdy zoſtawią iáycá ſwoie w ziemi/ podobno ie ty w prochu zágrzeieſz?
18 Zápomina że ie nogá może roſtłoczyć/álbo beſtya polna zetrzeć. Zátwár-
19 dzon bywa przeciwko płodu ſwemu/ iákoby nie był iego/ prożno roboto-
20 wał gdyż go żadna boiaźń nieprzynukálá? Bo zbawił go Bog mądro-
21 ści/áni mu dał rozumu. Gdy czás przychodzi/ſkrzydłá w zgorę podnosi/
22 pośmiewa ſie z koniá/y z iezdzce iego. A daſzże ty koniowi moc/czyli obto-
23 czyſz ſzyię iego rżánim? Záż go ty wzbudziſz ná ſkok iáko Száráńczę? ſła-
24 wá nozdrz iego ſtrách. Ziemię kopytem kopa/ ráduie ſie śmiele/przyciera
25 ná zbroyne. Gárdzi ſtráchem á mieczowi nieuſtępuie. Będzie ná nim chro-
26 botał ſaydak / błyſkáć ſie będą drzewce y tarcza. Páłáiąc á rżąc żrze zie-
27 mię/áni ſobie waży gdy grzmy dźwięk trąby. Gdy vſłyſzy trąbę ráduie ſie
28 zdaleká czuie woynę/ napominánie wodzow/y krzyk woyſká.
29 A záſz twą mądrością obraſta pierzem Jáſtrząb roſtaczáiąc ſkrzydłá
30 ſwoie ná południe? Záſz też ná twe roſkazánie wzbije ſie w zgorę Orzeł/
31 á ná nieprzyſtępnych mieyſcách zbuduie gniazdo ſwoie? Ná opokách
mieſzkawa / á ná przykrych krzemieniách przebywa / y ná nieprzyſtępnych
32 ſkáłách. Stámtąd przegląda ſobie pokarm / á zdáleká oczy iego widzą.
33 Ptáſzętá iego liżą krew/ á gdziekolwiek będzie ścierw / tám wnet będzie.
34 A przydał ieſzcze Pan á rzekł do Jobá: A záż kto ſie przecza z BOgiem/
35 ták ſie łatwie vſpokoią? Wżdyć iednák ktoć ſtroffuie Bogá / máć mu też
36 odpowiedáć? Odpowiedáiąc tedy Job pánu/rzekł: Ja ktorym lekce mo-
37 wił/cóż mogę odpowiedzieć? rękę moię włożę ná vſtá moie. Jednom mo-
38 wił/czego bodáiem był niemowił: y drugie k czemu więcey nieprzydám.

Kápit: 40.

¶ Bog opowiáda złość Behemotá álbo Słoniá/ ktory duchownie znáczy Antychriſtá/ tudzież też y pychę Lewiatáná/ álbo Wielorybá ktory ieſt Szátán/wypiſuie.

Odpo-

Odpowiedźiał Pán Iobowi z wichru / mowiąc: Przepáß iáko mąż biodrá ſwoie/ będę cię pytał / á powiedz mi: A vczyniſzże ty niczemny ſąd moy/y potępiß mię ábyś był vſpráwiedliwion. A maßli ty rámię iáko Bog/ á ieſli głoſem iemu podobnym gżrmiß? Roſpoſtrzże koło śiebie kraſę/y wynieś ſię ná wyżßą/bądźże ſłáwnym / y oblecz ſię w ozdobne ßáty. Roſproß harde w zápálczywośći twoiey/y zelży ie/ á poyźrzawßy ná káżdego chełpliwego/ſtłum go. Poyźrzy ná wßyſtkie pyßne/á pohańb ie/y zetrzy niepobożne ná mieyſcu ſwoim. Skriy ie w prochu poſpołu/ á oblicza ich ponurz w dole / tedy ia wyznam/że ćię może zbáwić práwicá twoiá.

Oto Behemoth ktoregom vczynił z tobą / będźie iadł śiáno iáko woł: moc iego w biodrách iego/á śiłá iego w pępku brzuchá iego. Sćiſka kryiąc ogon ſwoy iáko cedr/ żyły iąderek iego zwichłáne ſą. Kośći iego iáko pißczałki miedźiáne/chrzeſtká iego iáko bláchy żelázne. On ieſt początkiem drog bożych ktory go vczynił / przyſtoſuie miecz iego. Temu gory trawy rodzą/wßyſtkie beſtye polne będą tám igráć. W cieniu ſpi/ſkrywßy ſie w trzćine/á ná mieyſcách wilgotnych. Záſtániáią ćienie ćień iego/otoczą go wirzby rzeczne. Oto wyłknie rzekę/ á nie zádziwi ſie: á ták ſobie tußy/ że Jordan wpłynie w páßczękę iego. Przed iegoż oczymá iákoby ná wędę go porwie/á tykámi przekole nozdrzá iego.

Zaż będźieß mogł wyciągnąć wielorybá wędą/ á powrozem vwiążeß iezyk iego? A záliß záwleczeß mu obrączkę przez nozdrzá iego/ álbo ością przekoleß czeluść iego? Czyli rozmnoży do ćiebie prośby/álbo będźie z tobą mowił łágodnie? A zać vczyni z tobą vmowę / y przyimieß go zá ſługę wiecznego? A zaż go podeydźieß iákoby ptaká/albo go vwiążeß ſłużebnicam ſwym? A rozrabiąß go przyaciele/álbo rozdzielą go miedzy ſie kupcy? Záliß nápełniß niewody ſkorą iego/álbo wirßą rybną głowę iego? Włoż nań rękę twoię: pámiętay ná woynę/ á więcey mowić nie przyday. Oto/ nádźieiá iego omyli go / á gdy ná to wßyſcy będą pátrzyć / ná doł będźie zrzucon.

Kápit: 41.

Ießcże opiſuie Lewiátháná álbo Wielorybá piekielnego/co ieſt zá przyrodzenia/ á co zá powagi: á nákoniec zámyka że ieſt krolem wßyſtkich pyßnych.

Nie iáko okrutny wzbudzę go/bo kto śię może ſprzećiwić twarzy moiey? Kto mi pierwey dał/ábym mu miał oddáwáć? Wßyſtkie rzeczy ktore ſą pod niebem/moie ſą. Nie przepußczę mu áni ná ſłowá wielmożne / áni ku vproßeniu náſtroione. Ktoż obiáwi twarz odźienia iego? á w pośrzodek vſt iego kto wnidźie? wrotá páßczęki iego kto otworzy? około zębow iego ſtrách. Ciáło iego iákoby tarcze lane / ſpoione łuſkámi weſpołek ſie przyciſkáiącemi: iedná drugiey bywa złączona/że áni wiátr przeydźie przez nie/iedná drugiey ſie trzymáć będźie/á trzymáiąc ſie ſpołu/nikaki nie będą rozpięte. Kichánie iego bláſk ogniowy/ á oczy iego iákoby powieki świtánia. Z vſt ie[go] pochodnie wychodzą / iákoby łuczywo ogniem zápalone. Z nozdrz iego wychodźi dym/ iáko z gárncá podpalonego y wrzącego. Dech iego węgle roſpala/ á płomień z vſt iego pała. W ßyi iego będźie mießkáć moc/á przed obliczym iego chodźi niedoſtátek. Członki ciáłá iego dźierżą ſie poſpołu. Wypuśći nań gromy/ á ná ine mieyſce nie vnioſą ſie. Serce iego ſtwárdźieie iáko kámień/á zbije ſie iáko v kowalá nakowálnia. Gdy zrzucon będźie/vlękną ſie Angio-

17 sie Angiołowie/ á będąc przestrászeni/będą oczyśćieni. Gdy go záchwyći
18 miecz/nie będą sie mogli ostáć/áni drzewce/áni káfftan/bo będźie sobie wa
19 żył żelázo iáko plewy / á miedź iáko sprochniáłe drzewo. Nie odpędźi go
20 mąż strzelec/ kámienie z proce obroćiły mu sie w trzćinę. Jáko źdźbło bę-
21 dźie sobie poczytał młot / á będźie sie pośmiewał z onego ktory nań miece
22 drzewcem. Pod nim będą promienie słoneczne/á náśćiele sobie złotá iáko
23 błotá. Vczyni że będźie wrzáłá głębokość morzá iáko wodá w gárncu/
24 y włoży iákoby kiedy máśći wreią. Zá nim świećić będźie śćieszká/będźie
25 mniemał áby sie przepáść stárzáłá. Niemász ná źiemi mocy ktoraby sie mu
mogłá przyrownáć / ktory vczynion iest áby sie nikogo niebał. Wszystko
wysokie widźi/on iest krolem nád wszystkimi syny pychy.

Kápit 42.

§ Vznawa sie Job y wyznawa/że nie mądrze mowił. Pan Bog go przekła-
da nád przyiaćioły/y modli sie zá nimi/we dwoy nasob wźiął wszystkiego
co pierwey miał/á potym będąc peten lat/vmárł.

1 Odpowiedáiąc Job pánu/rzekł: Wiem że wszystko
2 możesz/á nie iest tobie táiemna żadna myśl. Ktoryż to iest kto-
3 ry tái rády bez vmieietności ? przetom nie mądrze mowił/ y te
4 rzeczy ktore nád obyczay przechadzáią wiádomość moie. Słuchay/ á ia
5 będę mowił/będę ćie pytał/á okaż mi. Słuchem vchá słuchałem ćie/á teraz
6 oko moie widźi ćie. Przetoż sam śiebie karzę/ y pokutę stroię w perzynie
7 y w popiele.

A gdy odmowił Pan te słowá do Jobá / rzekł do Eliffázá Themáń-
czyká: Rozgniewáłá sie zápálczywość moiá ná ćie / y ná dwá przyiaćiele
8 twoie/żeśćie nie mowili przedemną co iest práwego/iáko sługá moy Job.
Przeto weźmićie sobie śiedm bykow / y śiedm báránow/ á idźćie do sługi
mego Jobá/ofiáruyćież zá sie zápálne ofiáry ? A Job sługá moy będźie sie
zá was modlił: oblicze iego przyimę áby wam niebyło poczytáne zá grzech
9 głupstwo: bośćie nie dobrze mowili przedemną/iáko sługá moy Job. O-
deszli tedy Eliffaz Themáńczyk/ y Báldád Suhitczyk/ y Soffar Náá-
mátczyk: y vczynili ták iáko mowił Pan do nich / y przyiął Pan oblicze
10 Jobowe.

Pan też obroćił sie ná pokutę Jobowę/gdy sie on modlił zá przyiaćioły
11 swoie. Y przydał Pan wszystkiego co iedno miał Job we dwoy nasob.
Przyszli potym do niego wszyscy brácia iego / y wszystkie śiostry iego/ y
wszyscy ktorzy go przedtym ználi: y iedli z nim chleb w domu iego/y kiwá-
12 li swa głową nád nim/á ćieszyli go ze wszystkiego złego/ktore nań był pan
dopuśćił. Y dáli mu ieden káżdy owcę iedne/y náuszkę złota iedne A pan
błogosłáwił pośledniejszym rzeczam Jobowym wiecey niżli pierwszym
13 iego. Y rozmnożyło mu sie czternaśćie tyśiecy owiec/ á sześć tyśiecy wiel-
14 błądow/y tyśiąc iarzm wołow/ y tyśiąc oślic: y miał śiedm synow/á trzy
15 corki. Y dał iedney imię Dźień/ á drugą názwał Kásya/ á trzećią miano-
16 wał Kornustybia. Nie są tedy nálezione niewiásty ták śliczne iáko corki
Jobowe po wszystkiey źiemi: y dał im oćiec ich dźiedźictwo miedzy brá-
cią ich. A żył Job po tym karániu/sto y czterdźieśći lat/y widźiał syny
swoie/y syny synow swoich / aż do czwártego pokolenia/
y vmárł będąc stáry/ y dni pełen.

☞ Koniec Kśiąg Jobowych.

Ná Zołtarz Dawidá Krola y Proroká świętego przemowá.

ACz wßyſtkie ine piſmá Stárego zakonu/ bráćie moy człowiecze krzeſćiáńſki/ ták one ktore nam pátryárchow świętych/ Sedźiow y Krolow ſławnych dźieie opiſuia/ iáko y owe Prorockie ſwa vczćiwość/ ſwa powage/ y ſwoy vżytek máia: wßákże iednák ten Zołtarz á te pioſnki zacne° y świętego Krolá y Proroká Bożego Dawidá/ wßyſtkie inne/ głębokośćia y poważnośćia táiemnic gęſtośćia náuk zbáwiennych/ wdźięcznośćia poćiech mnogich y foremnośćia wierßow ku krotce rzeczy powiedzeniu/ y ku śpiewániu ſnádnych y ſpoſobnych/ celuia. Bo ſie nam w nich práwie wßytkie rzeczy vżyteczne y zbáwienne/ ktore po wßech piśmiech rożnie á ßeroce bywáia opiſáne/ tu zá oſobliwa Duchá świętego ſpráwa/ bárzo krotkimi słowy/ z wielka wdźięcznośćia y poważnośćia zámykáia.

Abowiem/ powiedz mi czego ſie kto z tych świętobliwych pioſneczek náuczyć niemoże? Stad o wßech rzeczách widomych y niewidomey ſpráwie niebios/ żywiol/ zwierząt/ ptákow/ y żywnośći ich ſkad ia máia/ o człowieczе y o wßech rzeczách ſtworzonych od Bogá/ krotka ále doſtáteczna náuke weźmieß. Tu naydźieß doſtáteczne wßech cnot opiſánie/ tu vmiárkowánie ſpráwiedliwośći/ tu wielkie á okazáłe wſſydliwośći ozdobienie/ tu doſkonáłość madrośći/ tu oznaymienie y zálecenie ćierpliwośći/ ſkad ná koniec wßyſtko co iedno ieſt dobrego nieinácżey iáko z żywey ſtudnice zbawienia náßego wypływa. Vznánie Bogá wßechmogacego/ oznáymienie Kryſtá ſyná iego Meſyáßá prawdźiwego/ ſtrách y ogromność mak piekielnych czártu náznáczonych/ obietnice chwały y żywotá wiecznego/ otworzenie y obiáśnienie táiemnic Bożych ludźiom zákrytych/ tu iáko we zwierćiedle oglądáć/ y obaczyć możeß. Tu Duch święty przyßłe rzeczy wyraża y obiáwia/ ſtáre dźieie przypomina/ práwá y zakon ludźiom opiſuie/ ſpráwam ludzkim porządek poſtánawia: ták/ iż trudno by kto miał inácżey rozumieć álbo mowić/ iedno że te pioſnki á te Pſalmy/ ſa nieinácżey iákoby poſpolitym á nieprzebránym wßech dobrych á zbawiennych rzeczy y náuk ſkárbem/ z ktorego ſie káżdemu podług czyiey potrzeby doſtátecznie wßego co mu iácy potrzebá/ dodáie. A tym ſnádniey niżli z innych piſm/ że w ták zacnym onych poważnych rzeczy podániu y opiſániu/ przyiemność krotkośćia/ á krotkość wdźięczna przyiemnośćia ieſt záprawioná. Abowiem ták to Duch święty w Dawidźie był ſpráwić raczył/ żeby on to co piſał poważnie/ á ludźiom wßem zbáwiennie/ krotkim á foremnym wierßow y ſentenciey zámykániem/ tudźieß y śpiewánim ták ocukrowát/ iż tá wdźięczność/ przełomiwßy w ludźiech krewkość ich/ ktora ſie záwżdy ku gorßey ſtronie chylac one zawodźi/ mogłá ich przy náukách zbáwiennych zátrzymáć. A práwie ták tu Duch święty przez Proroká ſwego ſnádnie poczyna/ iáko widamy bácżne á madre Medyki czynić ktorzy zá potrzeba/ ćmierzłe y przykre lekárſtwá pácyentom ſwoim miodem álbo czym ſłodkim oſładzáia/ áby on tám nieboracżek zchorzáły/ prze one niewdźięczność zdrowych lekárſtw/ zdrowia ſwego y pożytku niezániedbał: nieinácżeyći też ten náß wieczny á nieomylny lekarz y poćieſzyćiel/ nam w ſproſnośći grzechow náßych zchorzáłym/ zbáwienne ſwe náuki/ z piſm wßyſtkich zebrane/ á práwie w the pioſnki zláne/ ſnadnośćia/ krotkośćia/ śpiewánim/ y wdźięcznośćia przycukrowawßy/ podáie: ábyſmy ſie ich tym ochotniey ieli/ iawßy trzymáli/ trzymáiac ſkutkiem pełnili/ pełniac do kroleſtwá onego ku ktoremu nas ćiagnie przyść mogli. Coż tedy rozumieß bráćie moy miły/ w iákiey powadze/ á iákieybyś vczćiwośći ták zacne ták poważne pioſnki Dawidá święte° miał mieć? Záprawdę okázáłbym to ßerzey/ że nád inße kſięgi miáłyby być v ćiebie/ y ſą v ludźi vczonych w więtßey powadze/ by mi pápiru ſtawáło/ ále to ná ten czás puśćiwßy/ krotko ſie tego náucz czemu ie Zołtarzem/ álbo z Greckie° Pſálterzem zowiemy. Pſálterz álbo Zołtarz właśnie ieſt inſtrument ſpoſobny ku gránu ktorego formá á kßtałt był ná ſpoſob obecney á poſpolitey náßey lutnie: iedno tym rożność/ że v lutnie grzbiet w ktorym ſie głos odbija ieſt ná dole/ á deká z kołem y z ſtrunámi ná wierzchu: ále v Pßálterzá inácżey/ bo grzbiet ná wierzchu á ſtruny ná dole pod deka ktora grzbiet zákrywa/ ták że ſie ná nim z dołu gra/ á powiádáia że to muzyká bárzo vćieſßna. O toż Dawid przy tákowym inſtrumenćie te ſwoie pioſnki ná ſłużbie Bożey śpiewał więc ſam/ z Kápłany/ y po nim áby w kośćiele śpiewano/ poſtánowił/ ſtadże y po dźiś dźień w kośćielech ie śpiewáia. Acż iuż w Łáćińſkim tudźieß y w Polſkim táka iuß wdźięczność y ſnádność wierßow niedźie/ wßákże iáko naſnádniey być mogło/ słowo od słowá przekłádáiac/ ták tu máß ſobie podano. Ieſli ż więc nie wßytkie° bedźieß mogł rozumieć/ to ćie nic niech nieruſza áni obchodźi/ boć táiemnice Boże nie káżdemu odkrite á iáwne bywáia: ále owßem pytay vczonych o zrozumienie w pokorze y w vniżeniu duchá twego/ tedy ſie náuczyß á zá ſwym ſie rozumem rádzeć niepußczay/ bo ták ſnádnie w błąd poydźieß/ á potym niewiem kedy zaydźieß/ á od prawdźiwey drogi/ ktora ieſt Pan Kryſtus vbłądźiß y nákoniec od chwały iego odpádnieß/ czego ćie racz Pánie Boże przez meke ſyná ſwego záchowáć. Amen.

Poczynáią ſie Kſiegi Pſálmow

ktore z Greckiego Láćinnicy Pſalterium zowią/ po ſwe- mu Organum/ Zydowie Náblath/ Polacy z Czechy Zoltarz.

¶ Ten Zoltarz nápiſał Dawid świety Krol y Prorok czelnieyſzy/ czyniąc w nim zmiánkę o Boſtwie y o Człowieczeńſtwie Chryſtá Páná naſzego: o vmęczeniu/ wſkrzeſzeniu/ wniebowſtąpieniu/ y o ſądzie przyſzłym/ o mękách grzeſznych ludzi/ o dobrodzieyſtwách Bożych/ y o chwalách iego. Nieſie ąſ ſobie Pſalmow pułtoráſtá.

Pſalm I.



¶ Opiſuie w pierwſzym Pſalmie drogę ku wiecznemu błogoſłáwieńſtwu.

1 Błogosłáwiony mąż/ ktory nie wſzedł do rády niepobożnych/ y ná drodze grzeſznych nie ſtánął/ áni ná ſtolcu zárazliwym vſiadł.

2 Ale w zakonie Páńſkim wola iego/ á w zakonie iego będzie rozmyſlał we dnie y wnocy.

3 A będzie iáko drzewo ktore wſzczepione ieſt przy ciekących wodách/ ktore owoc ſwoy poda czáſu ſwego. A liſt iego nie ſpádnie/ y wſzyſtko co czynic będzie poſzczeſci ſie.

Iosue 1. ỽ. 8.

Iere: 17 ỽ. 8.

4 Nie tákći złoſliwi nie tak/ ále iáko proch ktory miece wiátr od wirzchu ziemie.

5 Przetoż nie powſtawáią bezbożni w ſądzie/ áni grzeſznicy w rádzie ſpráwiedliwych.

6 Abowiem zna Pan droge ſpráwiedliwych/ á drogá niepobożnych zginie.

Pſalm Dawidow 2.

¶ Prorok o tych mowi ktorzy zálogi czynili przećiwko krolestwu Chrystusowemu/ y o iego wywyższeniu.

1 Nacz sie zburzyli Pogáni/ á ludźie myślili prozności?

Acto: 4. ✠ 25.

2 Stáneli Krolowie źiemscy/ y Kśiożetá zeszli sie pospołu przećiwko Pánu/ y przećiwko pomázáńcowi iego.

3 Rostárgnimy zwiáski ich/á zrzućmy z śiebie iárzmo ich.

4 Ktory przebywa w niebiosach/ náśmieie sie z nich/ á pan vrągáć im bedźie.

5 A tedy w gniewie swoim do nich mowić bedźie/ y w zápálczywośći swey zásmući ie.

6 A ia lepák postáwion iestem krolem od niego nád SYOnem gorą świetą iego/opowiedáiąc roskazánie iego.

Acto: 13. ✠ 33. Hebr: 1. ✠ 5. & 5. ✠ 5.

7 Pan rzekł do mnie: syn moy iesteś ty/iam dźiśiá ćiebie vrodźił.

8 Zoday odemnie/ dámći pogány w dźiedźictwo twoie/ á w dźierżáwe twoie wszystkie gránice źiemie.

Apo: 2. ✠ 27 & 19 ✠ 15.

9 Bedźiesz ie rządźił pretem żelázuym/ á iáko gárncżárskie naczynie zetrzesz ie.

10 A ták teraz krolowie rozumieyćie vczćie sie wy ktorzy sądźićie źiemie.

11 Służćie Pánu w boiáźni/ á rozráduyćie sie mu z wielkim strachem.

12 Przyimićie karánie/ by sie kiedy nierozgniewał pan/ábyśćie nie zginęli z drogi spráwiedliwey.

13 Gdyby sie nagle rozżarzył gniew iego/błogosłáwieni wszyscy ktorzy duffáią w nim.

Psalm Dawidow 3.

¶ Psalm Dawidow gdy vćiekał przed Absolonem synem swoim.

1 Pánie przecż rozmnożeni są ći

2 ktorzy mie frásuią? wieleć ich powstáie przećiwko mnie.

3 Wiele ich mowi duszy moiey/nie máć ten zbáwienia w bogu swoim.

4 A ty iednák PAnie przyimićiel moy iesteś y chwálá moiá/ y wynośićiel głowy moiey.

5 Wołałem do Páná głosem moim/ y wysłuchał mie z gory swey świetey.

Joan: 2. ✠ 19.

6 Zásnąłem ia á zdrzymałem sie/ y powstałem/ bo pan przyiął mie.

7 Nie bedźie mie strách tysiacow ludu obtaczáiącego mie/ powstań Pánie á zbaw mie/Boże moy.

8 Boś ty poráźił wszystkie ktorzy mi sie przećiwią bez przyczyny/ skruszyłeś zeby grzesznikow.

9 Páńskie iest zbáwienie/ y nád ludem twoim błogosłáwieństwo twoie.

Psalm Dawidow 4.

¶ Człowiek spráwiedliwy sam sie vpomina ku spráwam cnotliwym/ sa też słowá Kośćiołá w smutku bedącego.

1 Gdym wzywał/ wysłuchał

2 mie Bog spráwiedliwośći moiey/ w vćiśnieniu mym rozszerzyłeś mie.

Smiłuy sie nádemną/ á wysłuchay prosby moiey.

3 Synowie ludzcy dokądże bedźiećie ták ćiężkiego sercá? y przecż miłuiećie prozność/ á szukaćie kłamstwá?

4 Wiedzćieś żeć dźiwnym vczynił Pan świetego swego/ á wysłucha mnie gdy k niemu záwołam.

Ephe: 4. ✠ 26.

5 Gniewayćie sie á nie grzeszćie/ co myślićie w sercách wászych/á w łożkách wászych skruche mieyćie.

6 Offiáruyćie offiáre spráwiedliwośći/y nádźieie mieyćie w pánie/ wielec ich mowi/ ktoż nam dobrá oznaymił.

7 Náznámionowána iest nád námi świátłość oblicża twego pánie/dałeś rádość w sercu moim.

8 Od owocu zboża/ winá y oleiu swego rozmnożeni są.

9 W pokoiu w tym samym/ bede spał y odpoczywał.

10 Bo ty pánie osobliwie w nádźiei postánowiłeś mie.

Psalm Dawidow 5.

Modli

¶ Modlitwá kośćiołá krześćiáńskie°/okázuie Prorok że miáłá być wysłuchána/ oznáymią też fałeczne vczyćiele/ á ktorzy mieli być z kośćiołá wyrzuceni.

1 SŁowá moie w vszy przyimi
2 Pánie/rácz wyrozumieć wołániu memu.

3 Rácz sie przychylić ku głosu modlitwy moiey/ Krolu moy y Boże moy.

4 Bo sie ią ktobie modlić będę/ o PANie ráno przesłuchasz prośby moiey.

5 Rániuczko ią stánę przy tobie y oglądam/ iżeś ty BOG ktory nieprawośći nielubisz.

6 Ani będźie mieszkał przy tobie złośćiwy/áni sie zostoią niespráwiedliwi przed oczymá twemi.

7 Nienawidźisz wszystkich ktorzy nieprawość płodzą: wytráćisz wszystkie ktorzy mowią kłamstwo. Człowiekiem krwawym y zdrádliwym będzie sie brzydźił pan.

8 Ale ią w mnostwie miłosierdźią twego/ wnidę do domu twego: vkłonię sie ku Kośćiołowi twemu świętemu w boiáźni twoiey.

9 Pánie przeprowadź mię w spráwiedliwośći twoiey/ prze nieprzyiaćioły moie/ spráwuy przed oblicznośćią twą drogę moię.

10 Bo niemász w vstách ich práw-
11 dy/ serce ich prożne iest.

Grob otworzony iest gárdło ich iezyki swemi kłamliwie czynili/sądź ie Boże.

Infr.13.v.3 Rom.13. v.13.

Niech odpádną od myśli swych/ według mnostwá złośći ich odpádź ie/ bo ćię bárzo obrusżyli Pánie.

12 A niech sie weselą wszyscy/ktorzy w tobie vffáią: wiecznie sie rádowáć będą/á ty będźiesz mieszkał miedzy nimi.

13 A będą sie tobą chlubić wszytcy ktorzy miłuią imię twoie / bo ty będźiesz błogosłáwił spráwiedliwemu.

Pánie iákoby tarczą dobrey woley twoiey/ vkoronowałeś nas.

Psalm Dawidow 6.

¶ Modlitwá dusze żáłosney ku Pánu Bogu/ktora ná sie czuie srogość sądu przyszłego/prze sprosne grzechy swoie.

1 PAnie/nie rácz mię kárác w zá-
2 pálczywośći twoiey / áni w gniewie twoim kárzy mię.

Psal: 37. v. 1.

3 Zmiłuy sie nádemną pánie/bomći krewki/vzdrow mię pánie/boć są zátrwożone kośći moie.

4 Y duszác ma bárzo sie zásmućiłá/ á ty Pánie dokądże odkłádasz vzdrowić ią?

5 Náwroćże sie Pánie / á wyrwi duszę mą / zbaw mię prze miłosierdźie swe.

6 Boć nie iest w śmierći ktoby ná ćię pámiętał/á w piekle lepák kto ćię wyznáwáć będźie?

7 Prácowałem w płáczu mym/będę omywał ná káżdą noc łożko swoię/łzámi będę pokrapiał pośćiel moię.

8 Zásmućiło sie od zápálczywośći (twoiey) oko moie: zástárzałem sie miedzy wszemi przećiwniki moimi.

9 Odeydźćie odemnie wszyscy ktorzy nieprawość płodźićie/ boć Pan wysłuchał głos płáczu moiego.

Mat: 7. v.23.&25 v. 41. Luc. 13. v. 27.

10 Wysłuchał PAN prośby moie/ Pan modlitwę moię przyiął.

11 Niechże sie záwstydzą/á niech sobą gwałtownie trwożą wszyscy nieprzyiaćiele moi niech sie náwrocą/ á záwstydzą bárzo rychło.

Psalm Dawidow 7.

¶ Ten Psalm iest o niewinnośći Páná Jezusá/y o ie° Wniebowstąpieniu/ktory spiewał Pánu Dawid: á są słowá Chuzy syná Jemini.

1 PAnie Boże moy w tobiem vf-
2 fánie miał/wybawże mię od wszech moich przesládowników/ y wyzwol mię.

3 By kiedy niezákápił iáko lew dusze moiey/ gdyby nie było ktoby odkupił/ áni ktoby zbáwił.

4 Pánie Boże moy/ ieslim to vczynił/á iesli iest nieprawość w rękách moich.

5 Jeslim oddał tym ktorzy mi czynili złość / vpádnę słusznie od nieprzyiaćiol mych bez poćiechy.

6 Niechay przećiwnik moy przesláduie duszę moię/y niech poima/niech zátłumi żywot moy ná świećie/ á chwałę moię niech wszystkę w proch obroći.

7 Racż powstáć Pánie w gniewie twoim: á wynieś moc swoię w gránicách nieprzyiaćiol moich.

A powstań Pánie BOże moy z roskazánim twoim ktoreś przykazał á zbor ludźi obtoczy ćię.

8 A dla tegoż wstąp záśię na wysokość: Pan rozsądza ludźie.

9 A mnie sądź Pánie według spráwiedliwośći moiey/ y według niewinnośći moiej ktora iest nádemną.

10 Wniwecz śie obroći złość grzesznikow/ á bedźiesz spráwowáł práwego: Boże ktory śie wywiáduiesz serc y żądz ludzkich.

1 Par:28. ✠ 9. Iere: 11. ✠ 20. et 17 ✠ 10 & 18 ✠ 12

11 Spráwiedliwa pomoc moiá od Páná/ ktory zbawia ludźie serca vprzeymego.

12 BOg sędźia spráwiedliwy/ mocny y ćierpliwy: ząz śie będźie gniewał ná káżdy dźień?

13 Jesliż śie nie náwroćićie/ miecżá swego dobył / łuk swoy wyćiągnął á mać go pogotowiu.

14 A w nim nágotował nacżynie śmierći / strzały swe goráco osádźił.

15 Oto rodźi niespráwiedliwość/ pocżął boleść / y porodźił niepráwość.

Isaie 52. ✠ 4.

16 Otworzył iámę/ á wykopał ią/ y wpadł sam won doł ktory nástroił.

Iob. 15. ✠ 35.

17 Obroći śie boleść iego ná iegoż głowę/ y wstąpi złość iego ná wierzch głowy iego.

18 A ia będę chwalił Páná podług spráwiedliwośći iego / y będę śpiewał Jmieniu Páná nawyższego.

Psalm Dawidow 8.

¶ Prorokuie Dawid o podwyższeniu y o vwielbieniu Páná Chrystusá/ y o rozmnożeniu kośćioła iego.

1 PAnie ty iesteś Pan nász / iáko 2 przedźiwne iest Jmię twe po wszystkiey ziemi.

Bo śie wyniosłá wielmożność twoiá nád niebiosá.

Mat: 21. ✠ 16.

3 Z vst niemowiąt y dźieći ktore pożywáią pierśi / doskonáłaś vczynił chwałę dla nieprzyaćielow swoich: ábyś skáźił nieprzyaćielá y mśćićielá.

4 Abowiem oglądam niebiosá twoie / spráwę rąk twoich: Mieśiąc y gwiazdy ktoreś ty záłożył.

5 Coż iest człowiek / że go nie przepomnisz / álbo syn człowiecży iż go náwiedzasz?

Hebr: 2. ✠ 7.

6 Máłoś go co mnieyszym stworzył niż Angioły / cżćią á chwałą go koronował / y postánowiłeś go nád spráwámi rąk twoich.

7 Wszystkoś poddał pod nogi iego: owce/woły wszystkie: nád to ieszcze bydletá polne.

Gene: 1. ✠ 28. 1. Cor: 15. ✠ 27.

8 Ptaki niebieskie / y ryby morskie/ ktore śie przechadzáią po śćieszkách morskich.

9 Pánie ty iesteś Pánem nászym/ iákiez to dźiwne iest Jmię twoie po wszystkiey ziemi.

Psalm Dawidow 9.

¶ Mowi tu Prorok o mocy Sądu ostátecżnego y o Antychryśćie.

1 WYznáwáć ćiebie będę pánie 2 we wszystkim sercu moim/ opowiedáć będę wszystki dźiwy twoie.

3 Weselić śie y rádowáć będę w tobie / śpiewáć będę Jmieniu twemu Nawyższy.

4 Gdy wstecż obroćisz nieprzyaćielá mego / pomdleiąć y zginąć od oblicżnośći twoiey.

5 Ześ wźiął przed śie Sąd moy y spráwę moię/vśiadłeś ná stolicy ktory sądźisz spráwiedliwość.

6 Pogromiłeś narody y zginął złośnik / wygłádźiłeś imioná ich wiekuiśćie/y ná wieki wiekow.

Niecże

7 Miecze nieprzyiacielskie vstáły ná koniec/ á miástás ich poburzył.

8 Zginęłá pámiątká ich z dzwię=kiem/ á Pan trwa ná wieki.

9 Zgotował ná Sąd Máiestath swoy/á sam będzie sądził okrąg zie=mie w prawośći/ludzi będzie sądził w spráwiedliwośći.

10 Y stał sie iest Pan vćieczką vbo=giemu / pomocnikiem w potrzebách y w vćiskách iego.

11 Niechże w tobie vffáią/ktorzy zná=ią imię twe : boś nieopuśćił tych ktorzy cię szukáią Pánie.

12 Spiewayćie Pánu ktory mieszka w Syonie/obiáwiaycie pilnośc ie=go narodom.

13 Boć szukáiąc krwie ich wspámię=tał : nie wyszedł mu z pámięći krzyk vbogich.

14 Zmiluy sie nádemną Pánie/obacz vniżenie me od nieprzyiaciol moich.

15 Ktory mie wynośisz z bran śmier=ći/ábych opowiedał wszystkie chwa=ły twe w bránách corki Syon.

16 Będę sie weselił w Zbáwićielu twoim / powiąznęli narodowie w zátráceniu ktore vczynili.

W tym śidle ktore zákryli/poimá=na iest nogá ich.

17 Vznan będzie Pan czyniący sąd/y w spráwách rąk swoich vłowion iest grzesznik.

18 Niech sie grzesznicy obrocą do piekłá/ wszyscy pogáni ktorzy zápo=mináią Bogá.

19 Boć nie dokońcá zápámięta Pan vbogiego/ ćierpliwośc vbogich nie do końcá zginie.

20 Powstańże pánie niech sie nie śili człowiek / niech będą sądzeni naro=dowie przed oblicznośćią twoią.

21 Postaw Pánie nád nimi zakonu=dawce/ że poznáią narodowie iż są ludzie.

§ Tu Zydowie poczynáią dźiesiąty psalm.

1 Czemuś Pánie odstąpił dáleko/ przeglądasz w przygodach y w vći=skách nászych.

2 Gdy sie w pychę wynośi czło=wiek złośliwy/zápala sie vbogi:by=wáią zákápieni w rádách ktore v=myślili.

3 Abowiem pochwalon bywa grze=sznik w żądzach duszę swoiey/á zło=śliwy bywa błogosłáwion.

4 Záiątrzył sobie Páná grzesznik/ prze wielkość gniewu swegó nie bę=dzie dbał.

Niemász Bogá przed oczymá ie=go/splugáwiły sie drogi iego w ká=5 żdy czás.

Zchodzą sądy twoie od obliczá ie=go/ nád wszystkiemi nieprzyiacioły swemi będzie pánował.

6 Bo ták mowił w sercu swoim/ nie ruszę sie od narodu do narodu/ bez złego.

7 Ktorego vstá pełne są przekle=ctwá/y gorzkośći / y zdrády : á pod iezykiem iego praca y boleść. Infra. 136 ℣ 3. Romi 3 ℣ 14

8 Siedźi ná zdrádzie z bogácżmi ná táiemnych mieyscách/áby zámor=dował niewinnego.

9 Oczy iego ná vbogiego pátrzą/ tái sie ná zdrádzie w ćiemnym miey=scu iáko Lew w swey iáskini.

Zákłada śidłá áby połápił vbo=giego/pilnie połápić vbogieg/gdy go k sobie ćiągnie.

10 W śidle swoim zniszczy go / po=chyli sie y pádnie/gdy pánowáć bę=dzie nád vbogiemi.

11 Bo rzekł w sercu swoim zápom=niałci Bog/y odwroćił oblicze swo=ie áby niewidźiał do końcá.

12 Powstańże Pánie Boże/niech sie podnieśie ręká twoiá/ nieprzepomi=nay vbogich.

13 Czemuż rozdrażnił niepobożny Bogá? bo ták rzekł w sercu swoim nie będzie o to dbał.

14 Abowiem ty praca y frásunek ba=czysz/ ábyś ie wydał w ręce swoie.

Tobieć zostáwion iest vbogi/sie=roćie ty będźiesz pomocnikiem.

15 Zetrzy rámię grzesznikowe y zło=śnikowe/ będźie szukan grzech iego/ á nie będźie nálezion.

16 Pan wiecznie będźie krolował/y ná wieki wiekow : wyginiećie po=gáni z źiemie iego.

17 Zadzą vbogich ludzi wysłuchał Pan/gotowość sercá ich wysłuchá- ło vcho twoie.

18 Vczyń sąd śierocie y pokornemu/ áby wiecey nie myślił sie wynośić człowiek ná źiemi.

Psalm Dawidow 10.

¶ Vczy Prorok odpieráć Kácerzom/ktorzy vsiłuią wiernego w niewiernosć swą przewroćić.

Heb: 11.

1 W Pánie duffánie mam: iákoż wy mowićie duszy moiey/ przenieś sie ná gory iáko wrobl.

2 Boć oto grześnicy wyciągneli łuk/ nágotowáli strzały swe w sáidak/áby postrzeláli z ćieniá/tych ktorzy są vprzeymego sercá.

3 Abowiem coś ty był spráwił oni skáźili/á spráwiedliwy co vczynił?

Aba: 2 y 20.

4 Pan w kośćiele swietym swoim/ Pan w niebieśiech stolicá iego. Oczy iego ná vbogiego pátrzą/ powieki iego pytáią synow ludzkich.

5 Pan pytá práwego y niepráwego/ ále kto sie we złośći kocha / nienawidźi dusze swoiey.

6 Spuśći ná grzesżniki śidłá iáko deszcz/ ogień y śiarkę/ y wiátry náwálnośći/ cząstká kieliché ich.

7 Boć Pan spráwiedliwy/ á spráwiedliwość miłuie/vprzeymość rá do widźi oblicze iego.

Psalm Dawidow 11.

¶ Modlitwá iest rodzaiu ludzkiego do Páná Bogá / áby raczył zesłáć syná swego ná swiat / y ták sie modlili oni Prorocy swięći w stárym zákonie.

Heb: 12.

1 Racz mie wybáwić PAnie/

2 boć vstał swięty/ bo zdrobniáły prawdy od synow ludzkich.

3 Dáremne rzeczy mowili káżdy z bliźnim swoim / vstá kłamliwe / w sercu á sercem mowili.

4 Niech zátráći PAN káżde vstá zdrádliwe/ y iezyk wielomowny.

5 Ktorzy mowili/iezyk nász vwielbiemy/ vstá násze v nas w mocy/ ktoż nam Pánem iest?

6 Dla nędze niedostátecznych/ y płáczu vbogich / teraz powstánę/ mowi Pan. Położę nádźieie w zbáwićielu/ duffále bedę czynił w nim.

Pro: 30. y 5.

7 Vmowy Páńskie/ vmowy czyste/ srebro wypłáwione w ogniu/ wypalone z źiemie / wyczyśćione śiedm kroć.

8 Ty Pánie chowáć nas bedźiesz/ y bedźiesz nás strzegł od rodzáiu tego ná wieki.

9 Około złośnicy chodzą / wedle swey wysokośći rozmnożyłeś syny ludzkie.

Psalm Dawidow 12.

¶ Zada Prorok goraca żadzą przyśćia syná Bożego ná ten swiát.

Heb:

1 Dokądże PAnie zápominasz mie do końcá?

2 długoż bedźiesz odwracał oblicze swe ode mnie.

3 Długoż sie bedę rádźił duszę moiey / ćięszkość máiac w sercu moim cáły dźień. Dokądże sie bedźie wynośić nieprzyaćiel moy nád mie?

4 weyźrzy á wysłuchay mie Panie Boże moy. Racz oświecić oczy moie / bych kiedy nie zásnał w śmierći/by kiedy

5 nie rzekł nieprzyiaćiel moy/ przemogłem przećiw niemu. Ktorzy mie vćiskáią/ bedą rádźi

6 bych był wzruszon/álec ia miłośierdźiu twemu vffam. Rozweseli sie serce moie w zbáwieniu twym/bedę śpiewał Panu ktory mi dał wiele dobrá/ y bedę śpiewał imieniu Páná nawyższego.

Psalm Dawidow 13.

¶ Przymawia Prorok Zydom ktorzy nie chćieli wierzyć Pánu Christusowi/ á yż wszyscy ludźie są grzesni / chybá PAná Chrystá okázuie.

Heb: 14 y 1. 4 Esd: 8 y 58. infra 52 y 1.

1 Rzekł głupi w sercu swoim / niemász BOgá. Zkáźili sie/ y brzydcy sstáli sie w náukách swych/nimász ktoby czynił co dobrego/niemász áż do iednego.

Pan z nie-

Rom. 3. ꝟ 10.

2 PAN z niebá zeźrzał ná syny ludzkie/ áby oglądał iesli kto ma rozum/ álbo szuka Bogá.

3 Wszyscy sie skłonili/ społem sie stáli niepożytecznemi / nie mász ktoby czynił co dobrego/ nie mász áż do iednego.

Sup. 5. ꝟ 11. Rom. 3. ꝟ 4. Infra 139. ꝟ 4. Sup. 9. ꝟ 26. Rom. 3. ꝟ 14. Esa. 59. ꝟ 8. Infra 35. ꝟ 1.

Gárdło ich iest (iáko) grob otworzony/ iezyki swemi zdrádliwie czynili/ iad iászczorczy pod wárgámi ich. Ktorych vstá złorzeczeństwá y gorzkości pełne / prętkie są nogi ich ku wylaniu krwie. Skruszenie á nieszczeście ná drogách ich/ á drogi pokoiu niepoználi: niemász boiáźni Bożey przed oczymá ich.

4 A zász nie poznáią wszyscy ktorzy sie złościámi paráią/ ktorzy pożyráią lud moy nieinácżey iáko chleb?

5 Nie wzywáli Páná/ tám sie trzęśli od boiáźni/ gdźie sie było bać nie trzebá.

6 Lecz Pan iest w narodźie sprawiedliwym / ráde vbogiego zátłumiliście: álec Pan nádźieiá ieg iest.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Izráelowi? gdy pan oddali więźienie ludu swego: rozweseli sie Jakob/ y vráduie Izráel.

Psalm dawidow 14.

¶ Vkázuie Prorok ktory człowiek wnidźie do krolestwá niebieskiego.

1 PAnie ktoż będźie mieszkał w przybytku twoim? álbo kto będźie odpoczywał ná gorze twey świętey.

2 Ten ktory bez zmázy chodźi/ á czyni spráwiedliwość.

3 Kto mowi prawdę w sercu swoim / kto w iezyku swym nie vczynił zdrády.

Ani vczynił bliźniemu swemu nic złeg/ y pośmiewiska nie przyiął przeciw bliźnim swym.

4 Ku zniszczeniu przywiedźion iest przed oblicznościa iego złośliwy / á te ktorzy sie boia Páná/ wielbi.

5 Ktory przysięga bliźniemu swemu/ á nie omyla: ktory pieniędzy swych nie dał ná lichwę / á od niewinnego dárow nie brał.

Kto to czyni/ poruszon nie będźie ná wieki.

Psalm dawidow 15.

¶ Zámyka w sobie Psalm proroctwo/ o świętych Bożych/ y o Vmęczeniu/ i też Wskrzeszeniu Páná Chrystusowym.

1 Racż mię záchowáć PAnie/

2 Bom vfał tobie: Rzekłem pánu/ iesteś Bog moy/ ábowiem dobr moich nie potrzebuiesz.

3 Swiętym ktorzy są w źiemi iego dźiwnie vczynił/ wszystkie wole moie miedzy nimi.

4 Rozmogły sie niemocy ich/ potym sie pospieszyli.

Nie będę zgromádzał schadzek ich ze krwie/ á nie będę wspominał imion ich vstymemi.

5 Pan iest cząstká dźiedźictwá mego y kielichá meg: ty iesteś ktory mi przywrocisz moie dźiedźictwo.

6 Pomiárá ná mię przypádło (dźiedźictwo) bárzo zacne: Abowiem dźiedźictwo moie przezacne mi iest.

7 Będę błogosłáwił páná ktory mi dał rozum/ nád to iesżcze áż do nocy nápomináły mię wnętrzności moie.

8 Widźiałem przed obliczym swym PAná záwżdy: bo mi iest ná práwey stronie/ ábych sie nie poruszył.

Act. 2. ꝟ 25.

9 Przetoż rozrádowáło sie serce moie/ y vweselił sie iezyk moy: nád to iesżcze y ciáło moie w nádźiei odpoczywáć będźie.

10 Bowiem nie zostáwisz dusze moiey w piekle: áni dasz Swiętemu twemu oględáć skáżenia.

Act. 2. ꝟ 31. & 13. ꝟ 35.

Oznaymiłeś mi drogi żywotá: nápełnisz mię pocieszenia z obliczá twego / rozkoszy ná práwicy twey do końcá.

Psalm dawidow 16.

¶ Opisuie modlitwę Chrystusową ktorą miał vżywáć Bogá Oycá czásu męki swey okrutney/ á iest głos Páná Chrystá/ ile człowiek.

1 Wysłuchay Pánie spráwiedliwość moię / skłoń sie pilnie ku modlitwie moiey.

Nákłoń vßy ſwe ku prozbie mo- iey/ nie w vſtách kłamliwych.

2 Od twey oblicznośći niech po- chodźi ſąd moy/oczy twe niech obey- żrzą ſpráwiedliwość.

3 Doświadczyłeś ſercá mego/ y ná- wiedźiłeś w nocy/probowałeś mie ogniem/á nienáleźioná ieſt wemnie nieprawość.

4 Aby nie mowiły vſtá me ſpraw ludzkich / dla ſłow vſt twoich iam przyſtrzegał drog twárdych.

5 Rácz vczynić doſkonále kroki mo ie ná drogách twoich : by porußone nie były ſtopy moie.

6 Jam wołał/ boś mie wyſłuchał Boże: nákłoń vchá twego ku mnie/ á wyſłuchay ſłowá moie.

7 Vczyń przedźiwne miłoſierdźie twoie/ktory zbawiaß vffáiace w to- bie.

8 Od przeciwnikow práwice two- iey/ rácz mie ſtrzedz iáko źrzenice w oku.

9 Pod ćieniem ſkrzydeł twoich o- broń mie/od oblicznośći złośliwych ktorzy mie vtrapili.

10 Nieprzyiaćiele moi duße moie ob toczyli: ſadło ſwe zámkneli/ vſtá ich pyßnie mowiły.

11 Porzućiwßy mie/teraz mie obto- czyli/oczy ſwe ſpuśćili ná źiemie.

12 Przyieli mie iáko Lew / gotowi bedac ku łupu/ y iáko Lwie ßczenie ktore mießka w ćiemnośćiách.

13 Powſtań Pánie / vprzedź go / á podßczep go: wyrwi duße moie od

14 złośniká/ ßable twoie z rąk nieprzy- iaćioł twoich.

Pánie odłącz ie od tych ktorych máło ná świećie zá żywotá ich / á ćiemnośćiami twemi náſycon ieſt brzuch ich.

Náſyćili ſie ſynow ſwoich/á oſtá tek zoſtáwili dźiatkō ſwym máłym.

15 Ale ia w ſpráwiedliwośći okaże ſie obliczu twemu/bede náſycon gdj ſie okaże chwałá twoiá.

Pſalm dawidow 17.

¶ Opiſuie prześládowánie Chryſtowe od Zydow/ á iáko miał być wyſłuchan / iáko ſłońce ćmić/źiemiá drżeć mieli czáſu męki iego y iáko ná niebioſá wſtąpić miał.

1 BEde ćie miłował Pánie mo- 2 cy moiá/ Pan ieſt vtwierdze- 3 nie moie/ y vćieczká moiá/ y wybá- wićiel moy.

BOg moy wſpomożyćiel moy/ á bede mu vfał. Hebr. 2 y 13.

Obrońcá moy / rog zbáwienia mego/y przyimićiel moy.

4 Chwaląc bede Páná wzywał/á bede wybáwion od przećiwnikow moich.

5 Ogárneły mie boleśći śmierći / y ſtrumienie złośći záfráſowáły mie.

6 Boleśći piekielne obtoczyły mie/ y záſkoczyły mie śidłá śmierći.

7 W vćiſku ſwym wzywałem Pá- ná/y wołałem do Bogá mego.

Y wyſłuchał głos moy z kośćiołá ſwego świetego / y wołánie moie przed oblicznośćia iego weßło do vßu iego.

8 Zrußyłá ſie y zádrżáłá źiemiá/ fundámenty gor záburzyły ſie y zá- trzeſły/bo ſie ná nie rozgniewał.

9 Wyßedł dym w zágniewániu ie- go/y ogień ſie od oblicza iego zápá- lił / wegle ſie roſpaliło od niego.

10 Skłonił niebioſa y zſtąpił/á mgłá pod nogámi iego.

11 Y wſtąpił ná Chierubin y latał: latał ná ſkrzydlách wietrznych.

12 Y położył ćiemnośći chronke ſwo ie/około niego przybytek iego : ćiem- na wodá ná obłocech powietrznych

13 Dla błyſkánia przed oblicznośćia iego obłoki przemineły/grad/ y we- gle ogniſte.

14 Y zágrzmiał z niebá Pan / á nay- wyßy dał głos ſwoy/grad y wegle ogniſte.

15 Wypuśćił ſtrzały ſwoie / y roz- miotał ie : gromy rozmnożył / y zá- maćił imi.

16 Y ziáwiły ſie wod ſtudnice/ y od- kryły ſie fundámenty źiemie.

Od fukánia twego Pánie / nát- chnienia duchá gniewu twego.

17 Zeſłał z wyſokośći y przyiał mie/ y wyiał mie z wod bárzo wielkich.

Wyrwał

18 Wyrwał mie z nieprzyiaciół moich bárzo mocnych: y od tych ktorzy mie nienawidźieli / bo sie zmocnili ná mie.

19 Zeszli mie w dzień trapienia mego / ále Pan stał sie obrońca moim.

20 Y wywiodł mie ná przestrzeństwo / zbáwił mie że mie chciał.

21 Y odpłáci mi Pan według spráwiedliwośći moiey / y według czystośći rak moich nágrodźi mi.

22 Bom strzegł drog Páńskich / á nie czynilem nic złego od Bogá mego.

23 Bo wszystkie sady iego przed oblicznośćia moia / á spráwiedliwośći iego nie odrzucałem od siebie.

24 A bede niepomázánym z nim / á bede sie chronił nieprawośći moiey.

25 Nágrodźi mi Pan według spráwiedliwośći mey / y według czystośći rak moich przed oczymá iego.

26 Z świetym bedźiesz świetym / á z niewinnym mezem / bedźiesz niewinnym.

27 Z wybránym wybrány bedźiesz / á z przewrotnym przewrotny.

28 Bo ty lud pokorny zbáwisz / á oczy pysznych poniżysz.

29 Bo ty Pánie rozświecasz pochodnia moie / BOże moy oświec ćiemnośći moie.

30 Bo w tobie wybáwion bede od pokusy / á w Bodze moim przeskocze mur.

31 Bog moy / niepomázána drogá iego / vmowy Páńskie ogniem doświádczone / obrońca iest wszystkich vffáiacych w nim.

32 Abowiem ktoryż BOg kromia Páná ? álbo ktory Bog procz Bogá nászego ?

33 Bog ktory mie przepásał moca / y położył niepokálana droge moie.

34 Ktory vczynił doskonałe nogi moie iákoby Jelenie / postáwiwszy mie na mieyscá wysokie.

2. Reg. 22. v. 35. 35 Ktory vczy rece moie ku boiowi / y położył iáko łuk miedźiány rámioná moie.

36 Y dałeś mi też obrone zbáwienia twego / á práwicá twa przytuliłá mie k sobie. A kaźń twoiá tá popráwiłá mie do końcá / y náuká twa mie náuczy.

37 Rozprzestrzeniłeś kroki moie pode mna / á nie zemdláły stopy moie.

38 Bede gonił nieprzyiacioły moie y poimam is / á niedrzewiey sie od pogoni wroce / áż vstána.

39 Połamie ie / że nie beda moc powstáć / pádna pod nogi moie.

40 Y przepásałeś mie moca ku boiu / á stłumiłeś te ktorzy przećiw mnie powstáia / pod mie.

41 A nieprzyiacioły moie dáłeś mi tył podáiace / y te ktorzy mie nienawidźieli wytráciłeś.

42 Krzyczeli ku PANV / ále nie było ktoby ie zbáwił / áni byli wysłucháni.

43 Zetre ie w proch ná wietrze / wypłocze ie iáko błoto ná vlicách.

44 Wyrwiesz mie Pánie z odporow ludzkich / postánowisz mie głowa narodow.

45 Narod ktoregom nieznał / ten mi służył / co vchem zásłychnał vsłuchał mie.

46 Synowie obcy skłámáli mnie / synowie cudzy zástárzeli sie / y vchrámowáli ná drogách swoich.

47 Zywie PAN y błogosłáwiony BOg moy / á niech bedźie podwyższon Bog zbáwienia mego.

48 BOże ktory mi pomsty dawasz / y poddawasz mi narody / wybáwcá moy z nieprzyiációł moich gniewliwych.

49 Y od powstáwáiacych ná mie wywyższysz mie / á od złośliwego meżá wydrzesz mie.

50 A dla tego bede ciebie wyznawał Pánie miedzy narody / á imieniu twemu pieśń śpiewáć bede.

51 Ze wielmożne czynisz zbáwienie królá swego / czyniac miłosierdźie pomázáńcowi swemu Dawidowi y potomstwu iego ná wieki.

Psalm Dawidow 18.

¶ Mowi tu Prorok o wćieleniu Páná JEZV CHRYSTA.

Niebiosá

1 Niebiosá wypowiádáią chwa-
2 le BOża / á spráwy rąk iego
wyznawa vtwierdzenie.
3 Dzień dniowi wypráwia słowo
á noc nocy náukę dawa.
4 Niemaß iezykow áni mow / kto-
rimby niesłycháne były głosy ich.
5 Po wßystkiey źiemi rozßedł sie
dźwiek ich / y ná gránice okręgu
świátá słowá ich.

Rom: 10 ✻ 18.

6 W słońcu postáwił przybytek
swoy / á sam iáko oblubieniec wy-
chodzący z łożnice swey.

Luc: 24. ✻ 46.

7 Rozrádował sie iáko obrzym á-
by bieżał w drogę / z nawyßßego nie-
bá wyśćie iego.
A záśćie iego áż do nawyżßego
iego / á nie iest ten ktoryby sie skrył
od gorącośći iego.
8 Zakon PANski niepomázany /
náwrácáiący duße / świádectwo
páńskie wierne / ktore dáie mądrość
máludźim.
9 Spráwiedliwośći Páńskie v-
przeyme / vweseláiące sercá / roskazá-
nie Páńskie świátłe / oświecáiące
oczy.
10 Boiaźń Páńska świetá trwa ná
wiek wiekom / sądy Páńskie práw-
dźiwe vspráwiedliwione sámy w
sobie.
11 Pożądliwße niżli złoto y drogie
kámienie / y słodße niżli miod w pla-
strzech.
12 Abowiem sługá twoy strzeże ich
á w przystrzegániu ich odpłátá bár-
zo wielka.
13 Wystepki kto rozumie ? á od skry-
tych grzechow moich oczyść mie : y
14 cudze odpuść słudze twemu.
Jesli we mnie nie będą pánowáć
tedyć będę niepomázánym / á będę
oczyśćiony od wielkiego grzechu.
15 Y będą słowá vst moich tákie żeć
sie vpodobáią / y rozmyślánie sercá
mego záwżdy przed oblicznośćią
twoią.
Pánie wspomożyćielu moy / y od-
kupićielu moy.

Psalm Dawidow 19.

¶ Prorok dotyka nieco bostwá Páná Chry-
stusowego / tudźież y kápłáństwá y kro-
lestwá iego.

1 Niechay ćie wysłucha Pan w
2 dźień vćisku niechay cie broni
Jmię Bogá Jakobowego.
3 Niechaćześle pomoc z Świątni-
ce / á z Syonu niech ćie broni.
4 Niech pámięta ná káżdą ofiáre
twoie / á zápalną ofiárá twa niechay
tłusta będźie.
5 Dajći według sercá twe[go] / á niech
potwierdźi wßelką rádę twoię.
6 Rozráduiemy sie w zbáwieniu
twoim / á w imię Bogá náßego vy-
wielbieni będziemy.
7 Niech wypełni PAN wßystkie
prośby twoie / terazem poznał że pan
zbáwionym vczynił Pomázáńcá
swego.
Niechay go wysłucha z niebá
swego świetego / w mocarzoch / zbá-
wienie práwice iego.
8 Jedni w woziech / drudzy w ko-
niech : ále my w imię Páná Bogá
náßego wzywáć będziemy.
9 Oni sie pomotáli y pádli / á my
wstáli á podnieśienismy.
10 Pánie zbaw Krolá / á wysłuchay
nas ktorego ćie dnia będźiemy wzy-
wáć.

Psalm Dawidow 20.

¶ Oznaymia prorok iáko Bog Oćiec miał
vkoronowáć Páná Jezu Chrystusá syná swe-
go / iáko sie też miał mśćić nád nie-
przyiaćioły iego.

1 PANJe w mocy twey będźie
2 wesoł krol / á nád zbáwieniem
twoim / bárzo sie vraduie.
3 Boś wypełnił żądość sercá iego /
á w woley vst iego nieomyliłeś go.
4 Boś go vprzedźił w błogosłá-
wieniu słodkośći / włożyłeś ná gło-
wę iego korone z kámienia drogieg-
5 Żywotá żądał od ćiebie / á tyś
mu dał przedłużenie dni ná wiecz-
ność / y ná wieki wiekow.
6 Wielka iest chwałá iego w zbá-
wieniu twoim / sławę á wielką pocz-
ćiwość włożyß náń.

7 Abowiem wydaß go w błogosłáwieństwo ná wieki wieczne/obweselisz go rádośćią z obliczem twoim.

8 Abowiem krol ma vffánie w Pánie/ á w miłośierdziu nawyższego nie będźie wzruszon.

9 Niechay będźie náleźioná ręká twoiá od wszech nieprzyiaćioł twoich/ á práwicá twoiá niechay naydźie wszystkie ktorzy ćie nienawidźieli.

10 Położysz ie iáko piec ognisty czásu oblicza twego/ Pan w gniewie swo im zásmući ie/ y pożrze ie ogień.

11 Owoc ich wytráćisz z źiemie/ á potomstwo ich od synow ludzkich.

12 Abowiem nákłonili ná ćie złe rzeczy zámyślili tákie rády ktorych postánowić niemogli.

13 Abowiem daß ie ze tył podádzą/ w ostátkách twoich zgotuiesz twarz ich.

14 Rácz śię iuż podnieść Pánie w mocy twoiey/ będźiemy śpiewáć y wychwaláć mocy twoie.

Psalm Dawidow 21.

¶ Ten psalm mowi o męce y o wskrzeßeniu Páná Chrystusá.

Mat:27. ✱ 46. Mar:15. ✱ 34.

1 2 BOże Boże moy weyźrzy ná mię/czemużeś mie opuśćił:dáleko od zbáwienia mego słowá występkow moich.

3 Boże moy będę wołał przez dźień á nie wysłuchaß/ y w nocy/á nie ku niemądrośći moiey.

4 A ty mießkaß w świetym/ chwało Izráelská.

5 W tobie vffáli oycowie náßy/ vffáli á wyswobodźiłeś ie.

6 Ktobie wołáli/á stáli śię zbáwio nymi: w tobie vffáli/á nigdy nieby li zháńbieni.

7 A ia iestem robaczek á nie człowiek/pośmiewisko ludzkie y odrzućenie pospolstwá.

Mat:27. ✱ 39. Mat:15. ✱ 29. Mat:27. ✱ 43.

8 Wszyscy widząc mie nátrząsáli śię ze mnie/ mowili vsty/ á głową kiwáli.

9 Vffałci w pánie/niechaß go wyrwie:niech go wyswobodźi/bowiem go chce.

10 Abowiem tyś iest ktoryś mie wytárgnął z żywotá/nádźieiá moiá od

11 pierśi mátki mey/ tobiem położony z żywotá.

Z żywotá mátki moiey ty iesteś Bog moy/ nie odstępuyże odemnie.

12 Boć trapienie niedáleko iest/á nie máß ktoby podał wspomożenia.

13 Obtoczyli mie zewsząd ćielcowie mnodzy/ tłuśći bykowie obśiedli mie.

14 Rozdárli ná mie páßczęki swoie/ iákoby lew łápáiacy y ryczący.

15 Wylan iestem iáko wodá/ y rozproßone są wszystkie kośći moie.

Stáło śię me serce iáko wosk rozpußczony / w pośrzodku żywotá mego.

16 Vschnełá iáko skorupá moc moiá y iezyk moy przyschnął do podniebienia mego/zátárłeś mie w proch śmierći

17 Bo mie ogárnęli mnodzy pśi/rádá złośnikow obległá mie.

18 Skłoli rece moie y nogi moie / á wszystkie kośći we mnie policzyli.

Mat:27. ✱ 31. Ioan. 19 ✱ 23 Mat:27 ✱ 35.

A sami wzgladáli á pátrzáli ná 19 mie/dźielili miedzy śię odźienia moie/ á o ßáte moię los rzućili.

20 Ale ty Pánie nie oddalay wspomożenia twego odemnie/ weyźrzy ná obrone moie.

21 Wyrwi od ßáble Boże dusze mo ie/ á z ręki pśiey iedynaczkę moię.

22 Wybaw mie z páßczęki Lwiey/á od rogow Jednorożcowych pokorę moię.

Hebr: 2 ✱ 12.

23 Będę powiádał imię twoie bráćiey moiey/ w pośrzod kośćiołá będę ćię chwalił.

24 Ktorzy śię Páná boićie chwalćie go/ wszystek narod Jakobow wielb ćie go.

Boy śię go wszystko potomstwo 25 Izráelowe/ boć niewzgárdźił áni przeniost oczymá prozby vbogiego.

Anić odwroćił oblicza swego odemnie/á gdym do niego wołał/wysłuchał mie.

26 V ciebie iest chwalá ma w kośćie le wielkim/śluby moie oddam przed twarzą tych ktorzy śię go boią.

27 Będą vbodzy ieść á będą násyceni/y będą chwalić páná ći ktorzy ſie o nim pytáią/będą żywe ſercá ich ná wieki wieczne.

28 Rozpomnią ſobie y náwrocą ſie ku Pánu wſzyſtkie gránice ziemie. Y będą cześć czynić przed oblicznośćią iego wſzyſtkich narodow fámilie.

29 Bo Páńſkie ieſt kroleſtwo / á on będzie Pánował nád narody.

30 Iedli y czynili cześć wſzyſcy tłuſtochowie ziemſcy/przed iego oblicznośćią pádáć będą wſzyſcy/ ktorzy zſtępuią do ziemie.

31 A duſzá moiá będzie mu żyłá / á potomſtwo moie będzie mu ſłużyć.

32 Opowie ſie PAnu rodzay przyſzły/ á opowiedzą niebioſá ſpráwiedliwość iego ludowi ktory ſie národzi/ ktory Pan vczynił.

Psalm Dawidow 22.

¶ W tym pſálmie wylicza Prorok dobrodźieyſtwá Kośćiołowi krześćiáńſkiemu od Páná Bogá dáne / iáka też ieſt náuká pożywánia ćiáłá Bożego y inſzych świątośći.

Iſaie 40. ℣ 11. Iere: 23. ℣ 5. Eze: 34. ℣ 11 & 23 Iob 10. ℣ 11. 1. Pet: 2. ℣ 25. & 5. ℣ 4.

1 PAn mie ſpráwuie / á niczego 2 mi nie doſtánie: ná mieyſcu páſtwiſká tám mie poſtáwił.

Nád wodą ochłodzáiącą wychował mie/ 3 duſzę moie náwroćił.

Wywiodł mie ná drogi ſpráwiedliwośći/dla imieniá ſwego.

4 Abowiem bym thez chodził we ſrzodku cieniá śmierći/ nie będę ſie złego bał/bo ty ze mną ieſteś.

Miotłá twoiá y laſká twoiá/ te mie ćieſzyły.

5 Nágotowałeś przedemną ſtoł/ná złość/tym ktorzy mię fráſuią.

Námázałeś oleiem głowę moię/ á kielich moy vpoiáiący iáko przeiáſny ieſt.

6 A miłoſierdzie twoie poydzie zá mną/przez wſzytek czás żywotá meg Abych mieſzkał w domu páńſkim w przedłużeniu dni.

Psalm Dawidow 23.

¶ Pſalm ten oznaymia Chryſtuſowe oſtáwienie y człowiecka nápráwienie/ áże ieſt Pánem wſzyſtkiey ziemie.

1 PAńſka ieſt ziemiá y wſzyſtká iey pełność / okrąg ziemie y wſzyſcy ktorzy ná nim mieſzkáią.

1. Cor: 10 ℣ 26. Pſal: 49. ℣ 12.

2 Bo on ſam ná morzu vgruntował go/y nád rzekámi zbudował go

3 Kto wſtąpi ná gore Páńſką: álbo kto ſtánie ná mieyſcu świętym iego.

Math: 5. ℣ 8.

4 Niewinnych rąk á czyſtego ſercá/ ktory niebrał duſze ſwey ná prożnośći/ áni przyśięgał ná zdrádzie bliźniemu ſwemu.

5 Tenći weźmie błogoſłáwieńſtwo od Páná / y miłoſierdzie od Bogá zbáwićielá ſwego.

6 Ten ieſt rodzay ſzukáiących Páná/ſzukáiących oblicza Bogá Iákobowego.

7 Podnieście Kſiążetá forty wáſze otworzćie ſie brony wieczne/á wnidźie krol chwały.

8 Ktoryż to ieſt krol chwały: Pan mocny á możny / Pan mocny w bitwie.

9 Wznieście brany wáſze kſiążetá/ á otworzćie ſie brony wieczne/á wnidźie Krol chwały.

10 Ktoryż to ieſt krol chwały: Pan wſzyſthkich mocy tenći ieſt Krol chwały.

Psalm Dawidow 24.

¶ Vczy Prorok w tym pſalmie / áby dobry człowiek w rzeczách przećiwnych nieſiemrał/ále oczekawał Boſkiey pomocy: á mowi Prorok w oſobie Kośćiołá.

1 K Tobie Pánie podnioſłem du 2 ſzę moię / Boże moy w tobie vffam á nie będę ſie wſtydał.

3 Niech ſie ze mnie nieprzyiaciele moi nie poſmiewáią/ábowiem wſzyſcy ktorzy ciebie znoſzą/ nie będą poháńbieni.

Poháńbieni niech będą wſzyſcy ktorzy niepráwe rzeczy czynią zbytecznie.

4 Okaż mi pánie drogi twoie/á wyucz mie ścieżek twoich.

5 Spráwuy mie w prawdzie twoiey/y vcz mie: bo ty ieſteś Bog zbáwićiel moy/á ćiebiem oczekawał cáły dzień.

Rozpomni

6 Rospomni sie ná smiłowánie twe Pánie/y ná miłosierdzia twoie/ktore sa od wieku.

7 Wystepkow młodości moiey/áni nieumieietności mych nieráčz pámietáć Pánie.

Ale ty według miłosierdzia tweğ pámietay ná mie/ dla dobroći twey Pánie.

8 Słodki á vprzeymy iest Pan/ á dla tego zakon da tym ktorzy grzeßa ná drodze.

9 Bedźie spráwowal skromne ná sadźie/ náuczy ciche drog swoich.

10 Wßystkie drogi Páńskie / miłosierdźie y prawdá/tym ktorzy sie bádáia o testámencie iego/y o swiádectwách iego.

11 Dla imienia twego Pánie zlitujeß sie nád grzechem moim/boć mnogi iest.

12 Ktory człowiek iest ktory sie boi Páná ? zakon mu postánowił ná drodze ktora wybrał.

13 Dußá iego w dobrách bedźie przemießkáwáć / á potomstwo iego odźiedziczy źiemie.

14 Vtwierdzenim iest Pan boiacym sie iego/á testáment iego áby im był obiáwion.

15 Oczy moie záwße ku Pánu/ ábowiem on wyrwie z sidłá nogi moie.

16 Weyźrzy ná mie á zmiłuy sie nádemna/ bo iedynaczek á vbożuchny iestem.

17 Frásunki sercá mego rozmnożyły sie/z potrzeb mych wytárgni mie.

18 Weyźrzy ná pokore moie y ná prace moie / á rácz odpuścić wßystki grzechy moie.

19 Weyźrzy ná nieprzyiaćiele moie/ boć sie roskrzewiły nienawiśćia złośliwa nienawidza mie.

20 Strzeß duße mey á wybaw mie/ nie záwstydze sie/żem w tobie vfał.

21 Niewinni á vprzeymi przystáli ku mnie/żem oczekawał ná cie.

22 Wyzwol Boże Izráelá/ ze wßelkich vćiskow iego.

Psalm Dawidow 25.

Modlitwá spráwiedliwego o to/ áby mogł wynisć od złych ludźi.

1 Sadź mie pánie/bomći ia w niewinności mey chodził: á w Pánie duffáiac nie ostábieie.

2 Doświadcz mie Pánie á pokuś mie / rospal wnetrznośći me y serce moie.

3 Boć miłosierdźie twoie iest przed memi oczymá / y vkochałem sie w prawdźie twey.

4 Nie śiádałem z rádą proznośći/á z złosliwie broiacymi niewnide.

5 Nie náźrzałem Kośćiolá złośliwych/á z okrutniki nie bede śiádał.

6 Omyie miedzy niewinnemi rece moie/á obtocze ołtarz twoy pánie.

7 Abych słyßał glos chwały twoiey / á wypowiedał wßystkie cudá twoie.

8 Pánie vmiłowałem ochedozność domu twego / y mieysce mießkánia chwały twoiey.

9 Nie trać z okrutniki Boże duße moiey/á z meżmi krwáwemi żywotá mego.

10 V ktorych w reku nieprawości sa/práwicá ich pełná dárow.

11 A iam w niewinności swey chadzał / wykup mie / á zlituy sie nádemna.

12 Nogá bowiem moiá stáłá w prostoćie/w kośćielech bede ćie chwalił Pánie.

Psalm dawidow 26.

Zámyka w sobie Psalm dźieki człowieká dobrego zá wybáwienie przeßłe/y modlitwe áby go Bog raczył bronić od nieprzyiaćioł dußnych: á żeby przyßedł po tym do krolestwá Bożego.

1 PAn oświecenie moie y zbáwienie moie/ kogoż sie mam bać? Pan obrońcá żywotá mego / kogoż mie bedzie strách?

2 Gdy sie ku mnie ßkodnicy przybliżáia/ żeby żárli ciáło moie.

Ktorzy mie frásuia nieprzyiaćiele moi/sami zemdleli y popádáli.

3 By przećiwko mnie woyská stánely/nie leknie sie serce moie.

By ſie ná mie oburzyłá bitwá/w tym ia duffáć bedę.

4 Jedneiem tylko rzeczy żądał od pánáa/tey ßukáć bedę ábych mießkał w domu Páńſkim/ przez wßyſtkie dni żywotá mego.

Abych vyźrzał wolą Páńſką á ná wiedzał kośćioł iego.

5 Bo mie ſkrył w przybytku ſwoim we złe dni/ záchował mie w táiemnośći przybytku ſwego.

6 Ná opoce podwyżßył mie / y teraz podnioſł głowę moię nád nieprzyiaćioły memi.

Obchadzałem/ y ofiárowałem w przybytku iego ofiárę głośnego ſpiewánia/ſpiewáć będę y chwałę dam Pánu.

7 Wyſłuchay Pánie głos moy/ktorymem wołał do ćiebie: ſmiluy ſie nádemną/á wyſłuchay mie.

8 Tobie rzekło ſerce me: ßukałá ćie twarz moiá / oblicża twego Pánie będę ßukał.

9 Nie odwrácay oblicża twego odemnie / nie vchodź w gniewie od ſługi twego.

Badź pomocnikiem moim/nie opußczay mie / áni gardź mną Boże zbáwićielu moy.

10 Boć oćiec moy y mátká moiá opuśćili mie/ále mie pan przyiął.

11 Poſtánow mi pánie zakon ná drodze twey/á ſpráwuy mie ná śćieżce proſtey dla nieprzyiaćioł moich.

12 Nie podaway mie miedzy duße tych ktorzy mie vćiſkáią: boć powſtáli ná mie fáłeßni świádkowie/ y ſkłámáłá ſobie niepráwość.

13 Wierzę/ że oglądam dobrá Páńſkie w ziemi żywiących.

14 Oczekaway Páná / meżnie ſobie poczynay: á niech ſie zmocnia ſerce twe/á znoś Páná.

Infra 30. 25.

Pſalm dawidow 27.

W tym pſalmie ieſt głos Páná Chryſtá o iego vmeczeniu / y o zmartwychwſtániu.

1 K Tobie pánie wołáć będę/Boże moy nie zátulay vßu odemnie: byś kiedy niezámilkł odemnie ábych nie był przyrownan zſtępuiącym do ieziorá.

2 Wyſłuchay Pánie głoſu prośby moiey gdy ſie modlę tobie: gdy wznoßę ręce moie do Kośćiołá twego świętego.

3 Byś mie poſpołu z grzeßniki niewydał / á z tymi ktorzy czynią niepráwość nie zátrácay mie.

Ktorzy mowią pokoy z bliżnim ſwoim/á wßyſtko złe w ſercu ich.

4 Odday im według ich ſpraw/ y według nieſláchetnośći wynalezkow ich.

Według ſpraw rąk ich day im/ przywroć im odpłátę ich.

5 Bo nierozumieli ſpraw Páńſkich y w ſpráwie rąk ich ſkáżiß ie / á nie zbuduieß ich.

6 Błogosłáwiony Pan/bo wyſłuchał głos prośby moiey.

7 Pan wſpomożyćiel moy y obrońcá moy/ á w nim duffało ſerce moie byłem podpomożon.

Y zákwitło ćiáło moie/á z mey dobrey woley będę wyznawał iego.

8 Pan mocą ieſt ludu ſwego/ y obrońcá zbáwienia pomázáńcá ſwego.

9 Zbáwionym vczyń lud twoy Pánie/ á błogoſław dźiedzictwu ſwemu/ſpráwuy á wywyß ie ná wieki.

Pſalm dawidow 28.

Vpominánie ludźi wiernych/áby oni ofiárowáli pánu Bogu ofiáry duchowne.

1 Przynośćie pánu ſynowie Boſcy/przynośćie pánu ſyny
2 Bárankowe.

Przynośćie pánu cześć á chwałę przynośćie pánu chwałę imieniu iego.

Chwalćie Páná w śieni świętey iego.

3 Głos Páńſki nád wodámi/ Bog Máieſtatu zágrzmiał / pan nád wielkośćią wod.

4 Głos Páńſki w mocy/głos Páńſki w wielmożnośći.

5 Głos Páńſki wykręcáiący cedry/ y połamie Pan cedry Libáńſkie.

Y potrze

6 Y potrze ie iáko cielce Libáńskie/ á wdzieczny iáko sámczyk Jednorożcow.
7 Głos Páná rozdżieláiącego płomień ognisty/ głos páná ktory tłucze pustynią / á wzruszy Pan pustynią Kádes.
9 Głos Páńśki przyprawiaiacy ielenie/ y obiáśni gestwy / á w kośćiele ieg wszyscy bedą mowić chwałe.
10 Pan czyni że potop trwa / y bedźie śiedźiał pan krolem ná wieki.
11 Pan da moc ludu swemu/ Pan błogosłáwieństwo da ludu swemu w pokoiu.

Psalm Dawidow 29.

Psálm ma w sobie słowá Chrystowe ile człowiek do Bogá Oycá/ ktoremi dźiekuie zá swe wskrześenie.

1 Wywyższáć cie bede Pánie/ żeś 2 mie przyiał: á niedáłeś pociechy nieprzyiaćielo moim ze mnie.
3 Pánie BOże moy / wołałem do ćiebie: y vzdrowiłeś mie.
4 Pánie wiwiodłeś z piekłá dusze moie/ wybáwiłeś mie od tych ktorzy zstepowáli do ieziorá.
5 Spiewayćie Pánu świeći iego/ á wyznáwayćie pámiatke świątośći iego.
6 Boć gniew w popędliwośći iego/ á żywot na woley iego.
Ku wieczorowi będźie trwał płácz/ á ku iutrzenemu czásu wesele.
7 A iá mowił w obfitośći moiey/ nie wzrusze sie ná wieki.
8 Pánie/ w woli twoiey dodałeś ochedożnośći mey mocy.
Odwroćiłeś oblicze twe odemnie/ y sstałem sie zátrwożonym.
9 Ku tobie Pánie wołáć bede/ y ku Bogu memu prosby bede czynił.
10 Coż zá korzyść we krwi moiey/ poniewaz zschodze ku skáźie?
Zalićie będźie wyznawał proch/ álbo prawdę twą będźie opowiedał?
11 Vsłyszał PAn á zlitował sie nádemną / PAN sstał sie pomocnikiem moim.
12 Obroćiłeś mi płácz moy w rádość / stårgałeś wor moy/ á przyoblekłeś mie weselim.
13 Abyć śpiewáłá chwałá moiá/ á nie bedźie mi tego żal: Pánie BOże moy / ná wieki cie chwalić bede.

Psalm Dawidow 30.

Vpomina sie człowiek spráwiedliwy áby nie w sobie sámym/ ále w Pánie BOdze duffal / á iest głos syná BOżego we dług człowieczeństwá.

1 W Tobiem Pánie duffał / nie 2 bede zháńbion ná wieki / w twey spráwiedliwośći wybaw mie Infra. 70 ✱ 1.
3 Skłoń vcho swe ku mnie/ pospiesz ábyś mie wyrwał.
Badź mi Bogiem obrońcą/ y zá dom vćieczki / áby mie zbáwionym vczynił.
4 Boś ty iest moc moiá/ y tyś vćieczká moiá/ á dla imieniá twego doprowiedźieß mie y wychowaß mie.
5 Wywiedźieß mie z onego śidłá/ ktore ná mie skryćie zástáwili/ Boś ty iest obrońcá moy.
6 W rece twoie Pánie polecam duchá mego/ odkupiłeś mie Pánie Boże prawdy. Luc. 23 ✱ 46.
7 Nie nawidźiß wszystkich ktorzy czynią prozności nádáremno.
8 Jam lepák w Pánie duffał/ rozráduie y rozweselę sie w miłosierdźiu twoim.
Boś weyźrzał ná pokore moie/ zbáwiłeś w potrzebách dusze moie.
9 Nie záwárłeś mie w reku nieprzyiaćielskich / postáwiłeś ná mieyscu przestronym nogi moie.
10 Zmiłuy sie pánie nádemną/ Boć sie smece/ zásmućiło sie w gniewie oko moie/ duszá moiá/ y żywot moy.
11 Boć sie skroćił w żáłośći żywot moy/ á látá moie w łkániu.
Zemdlálá w vbostwie moc moiá á kośći moie bárzo sie zfrásowáły.
12 Nád wszystkie nieprzyiaćioły moie stałem sie pośmiewiskiem sąśiádom moim bárzo/ y boiáźnią znáiomym moim.
Ktorzy mie widáli/ precz odem-

 nie vcie-

13 nie vćiekli/ zápámiętano o mnie/ iáko o vmárłym z sercá.

Stałem się iáko naczynie ſtrácone/ żem słyszał łáiánia wielu/ ktorzy około mnie mieszkáli.

14 W onych zchadzkách swoich przećiwko mnie/ rádźili iákoby duszę moię połápili.

15 Jam przedśię w tobie duffał Pánie/ rzekłem: ty ieſteś Bog moy/ w

16 ręku twych cząſtki ośiádłośći moiey

Racz mię wyrwáć z rąk nieprzyiaćioł moich/ y od tych ktorzy mię przeſláduią.

17 Rozświeć oblicze twe nád ſłużebnikiem twoim/ á wybaw mię dla miłośierdźia twego.

18 Pánie zhánbion nie będę/ żem ćię wzywał.

19 Niech się wſtydzą złośnicy/ á niech będą wwiedźieni do piekłá: niech oniemieią vſtá zdrádliwe.

Ktore mowią przećiw ſpráwiedliwemu nieprawość/ w pysze á we złym vżywániu.

20 O iáko wielka wielkość ſłodkośći twey Pánie/ ktorąś záchował tym ktorzy się ćiebie boią.

Doſkonáłaś vczynił tym ktorzy w tobie duffáią/ przed oblicznośćią synow ludzkich.

21 Skryieſz ie w táiemnośći oblicza twego/ od ſtrwożenia ludźi.

Záſzczyćiſz ie w przybytku twym/ od przećiwnośći iezykow.

22 Błogosłáwiony Pan: że dźiwnę vczynił miłośierdźie swe mnie w mieśćie obronnym.

23 Jam lepák rzekł w odeſzćiu rozumu mego/ odrzuconem od oblicza oczu twoich.

Przeto wysłuchałeś głos modlitwy moiey/ gdym wołał do ćiebie.

24 Miłuycie Páná wſzyscy święći iego/ boć Pan prawdy ſzukáć będźie y sowito odpłáći plodzącym pychę.

25 Męsko czyńcie/ á niech się potwierdzą serce wáſze/ wy wſzyscy ktorzy duffaćie Pánu.

Sup: 26: ÿ 14.

Psalm dawidow 31.

¶ Błogosłáwi Prorok człowieká tego ktory doſtáie grzechom odpuſzczenia/ á przez co by ich miał doſtáć záraz opisuie.

1 BŁogosłáwieni ktorym odpuſzczone są nieprawośći/ á ktorych grzechy pokryte są.

Rom: 4: ÿ 7.

2 Błogosłáwiony to ieſt mąż ktoremu Pan nie poczyta grzechu/ á nie máſz zdrády w duchu iego.

3 A iżem milczał záſtárzáły się kośći moie/ gdym cáły dźień wołał.

4 Bo we dnie y w nocy oćiężáłá ná demną ręká twoiá/ obroćiłem się w nędzy mey/ gdy mię czernie bodło.

5 Grzech moy oznaymiłem tobie Pánie/ á nie zátaiłem nieprawośći moiey.

Rzekłem będę się ſpowiádał sam ná się nieſpráwiedliwośći mey Pánu/ á tyś odpuśćił ſprosność grzechu mego.

Isaie 65: ÿ 24.

6 Zá tą będźie ćiebie prośił káżdy święty czásu potrzeby.

Przedśię iednák w potopie nawálnośći wod wielkich/ do niego nie przyſtąpią.

7 Tyś vćieczká moiá od vćiſku ktory mię ogárnął/ rádość mą/ wyrwi że mię od tych ktorzy mię obtoczyli.

8 Dam tobie rozum/ y damći ſpráwę ná tę drogę ktorą poydźieſz/ vtwierdzę nád tobą oczy moie.

9 Nie bądźćie iáko koń y muł/ ktorzy rozumu nie máią.

Ogłowią á vzdą czeluśći ich zwierzy/ ktorzy k tobie nieprzyſtępuią.

10 Wielec ieſt kaźni grzeſznikowych/ á tego ktory duffa w Pánie miłośierdźie ogárnie.

11 Rozweselćie się w Pánie y rozrádуyćie się ſpráwiedliwi/ á chlubćie się wſzyscy vprzeymego sercá.

Psalm dawidow 32.

¶ Vpomina w thym pieniu prorok/ áby wierni Páńscy zá wielkie á hoyne dobrodźieystwá/ chwałę á dźięki iemu czynili.

1 WEselćie się ſpráwiedliwi w Pánie/ proſtym przyſtoi ſpołeczne chwalenie.

Chwalćie

2 Chwalcie Páná ná hárfie/ ná inſtrumencie/ o dźieśiaći ſtrun chwalćie iego.
3 Spiewaycie mu pioſnkę nową/ wdźięcznie śpiewaycie mu z głośnymi głoſy.
4 Boć proſte ieſt ſłowo Páńſkie/ á wſzyſtkie ſkutki iego w wierze.
5 Miłuie miłośierdźie y ſąd/ pełna źiemiá miłośierdźia iego.
6 Słowem Páńſkim niebá vtwierdzone ſą/ y duchem vſt iego wſzyſtká moc ich.
7 Zbieráiąc iáko w wiádro wody morſkie / ſkładáiąc w ſkarb przepáśći.
8 Niech ſie Páná boi wſzyſtká źiemiá/ przed nim niech ſie zruſzáią wſzyſcy obywáiący krąg źiemie.
9 Boć on rzekł/ y ſtały ſie: on roſkazał/ á ſtworzone ſą.
10 Pan ći roſypuie rády narodow / á odmiáta myſli ludzkie / y odmienia rády kśiążęce.
11 Rádá tedy PANſka trwa ná wieki / myſli ſercá iego od narodu do narodu.
12 Błogosłáwiony to narod / ktorego Pan ieſt BOgiem iego / lud ktory/ ſobie zá dźiedźictwo obrał.
13 Poyźrzał Pan z niebá / vyźrzał wſzyſtkie ſyny ludzkie.
14 Z przybytku ſwego ſpráwionego/ weźrzał ná wſzytkie ktorzy mieſzkáią ná źiemi.
15 Ktory ſtworzył káżdemu z oſobná ſercá ich/ ktory rozumie wſzyſtkie ſpráwy ich.
16 Nie bywa wybáwion krol przez wielką moc/ y obrzym ſie niewybáwi w wielkośći mocy ſwoiey.
17 Omylny ieſt koń ku wybáwieniu/ w okwitośći śił ſwoich nie będźie wybáwion.
18 Otoć oczy Páńſkie nád boiącymi ſie iego/ y nád tymi ktorzy duffáią w miłośierdźiu iego.
19 Aby wyrwał duſze ich od śmierći/ á żeby ie żywił w głodźie.
20 Duſzá náſzá znośi Páná/ bo rátunkiem y obrońcą náſzym ieſt.
21 Bo ſie w nim rozweſeli ſerce náſze / á w imieniu świętym iego dufáliſmy.
22 Bądź miłośierdźie twoie Pánie nád námi/ iákoſmy dufáli w tobie.

Psálm Dawidow 33.

¶ Poćiechá w tym psálmie wielka á hoyna ludźiom w kłopoćie á w fráſunku będącym / áby ſie Panem ćieſzyli / á od niego pomocy á rátunku y poćiechy pewną nádźieię czekáli.

1 BEdę dobrorzeczył Páná ná wſzelki czás / záwzdy w vſtách mych chwałá iego.
2
3 W Pánie ſie będźie chlubiłá duſzá moiá/ niech ſłyſzą ćiſzy/ á niech ſie weſelą.
4 Wielbćie Páná zemną / wywyżſzaymy imie iego ſpołecznie.
5 Szukałem PANA / y wyſłuchał mie / y ze wſzyſtkich vćiſkow moich wyrwał mie.
6 Przyſtąpćie k niemu / á oświeććie ſie / á oblicza wáſze nie záwſtydzą ſie.
7 Ten vbogi wołał/ á pan go wyſłuchał / y ze wſzyſtkich vćiſkow iego wybáwił go.
8 Wpuśći ángioł páńſki w około boiących ſie iego/ y wyrwie ie.
9 Skoſztuyćie á obaczćie żeć ſłodki ieſt Pan / błogosłáwiony mąż ktory w nim duffa.
10 Boyćie ſie Páná wſzyſcy święći ieg / boć niemáſz niedoſtátku tym ktorzy ſie go boią.
11 Bogaczowie niedoſtátek ćierpieli/ y łákneli/ á tym ktorzy Páná ſzukáli/ niezeydźie ná żadnym dobru.
12 Chodźćie ſynaczkowie á ſłuchayćie mie / boiáżni Páńſkiey náuczę was.
13 Ktory ieſt człowiek ktory chce mieć żywot / żąda widźieć dobre dni.
14 Powśćiągay ięzyká ſwego ode złego / á vſt twoich by zdrády niemawiáły.
15 Odwroć ſie ode złeg/ á czyń dobrze ſzukay pilnie pokoiu y náſláduy go.
16 Oczy Páńſkie nád ſpráwiedliwymi/

Gen: 1. ỽ 3. Iudith 1. ỽ 17.

Math: 18. ỽ 10.

Luc: 1. ỽ 53.

1. Pet: 3. ỽ 10.

Eccli: 15. ỽ 21. Heb: 4. ỽ 13.

wemi / á vßy ieg nád prośbámi ich.

17 A oblicże Páńſkie nád tymi ktorzy czynią złe rzeczy: áby wygłádził z ziemię pámiątkę ich.

18 Wołáli ſpráwiedliwi á wyſłuchał ie PAN: á ze wßyſtkich vciſkow ich wyzwolił ie.

19 Bliſko ieſt Pan tym ktorzy ſą ſkrá ſowitego ſercá / á pokorne duchem zbáwi.

20 Wiele ieſt vciſkow ſpráwiedliwych / á z tych wßyſtkich wybáwi ie Pan.

21 Strzeże PAN wßyſtkich kośći ich / iedná z nich nieſkrußy ſie.

22 Smierć grzeßnikow nagorßa / á ktorzy nienawidzą ſpráwiedliwego zgrzeßą.

23 Wykupi Pan duße ſług ſwoich / á nie zgrzeßą wßyſcy ktorzy dufánie w nim pokłádáią.

Pſalm dawidow 34.

¶ Pſalm ten nieſie Proroctwo o męce Chryſtuſowey / á ieſt głos Páná Chryſtuſá ná żydy ćiążącego / á o pomſtę wołáiącego dla ich przeokrutnego ſprzećiwiánia.

1 Sądź Pánie ßkodniki moie / á zwalcż naieżniki moie.

2 Weżmi zbroię y tarcż / á przybądź mi ná pomoc.

3 Dobądź ßáble á záwrzy te ktorzy mię prześláduią: rzecż dußy mey / ia ieſtem zbáwienie twoie.

Infra 39. ✠ 15. & 69 ✠ 3.

4 Niech pohánbieni będą á niech ſie záwſtydzą / ktorzy ßukáią duße moiey.

W tył ſie niechay obrocą á niech zeſromoceni będą / ktozy mi źle myſlą.

5 Niech ſie ſtáną iáko proch ná wietrze / á ángioł Páńſki ćiſnący ie.

6 Niechay będźie drogá ich ćiemnośći / y ſliſkość / á ángioł Páńſki prześláduiący ich.

7 Bo bez wßey przycżyny záſtáwili ná mię kryiomo śidłá ku mey zgubie / poprożnicy vrągáli dußy moiey.

8 Niech nań przyidźie śidło o ktorym niewie / á łápká ktorą záſtáwił niech go połápi: á niech w onoż śidło wpádnie.

9 Ale dußá moiá rozweſeli ſie w Pánie / á będźie ſie kocháć w Zbáwićielu ſwoim.

10 Wßyſtkie kośći moie rzeką / Pánie ktoż podobien tobie?

Ktory wyrywaß niedoſtátecżnego z rąk mocnieyßych niżli on: potrzebnego y vbogiego od tych ktorzy go łupią.

11 Powſtawßy fałecżny świádkowie / cżegom niewiedźiał o to mię pytáli.

12 Oddawáli mi złe zá dobre / niepłodność duße moiey.

13 A ia lepák gdy mi ſie przykrzyli / obłocżyłem ſie we włośieniec.

Korzyłem w pośćie duße moię / á modlitwá moiá ná łono moie ſie obroći.

14 Jáko w bliźnim / y iáko w bráćie náßym tákem był ſobie vlubił: iáko płácżliwy y záſmucony tákem ſie korzył.

15 A oni náprzećiw mnie vweſelili ſie / y zchadzáli ſie: ſtocżyły ſie ná mię trapienia / á niewiedźiałem.

16 Roſtrzeláli ſie áni ſie vżalili / kuśili mnie / nagrawáli ſie ze mnie / á nágrawáiąc zgrzytáli ſwemi zębámi.

17 Pánie kiedyż weyźrzyß? przywroć duße moię od zazdrośći ich / od Lwow iedynacżkę moię.

18 Będę ćię wyznawał w kośćiele wielkim: w ludu poważnym będę ćię chwalił.

Ioan: 15. ✠ 25.

19 Niech poćiechy ze mnie nie máią przećiwnicy moi nieſpráwiedliwie / ktorzy z dobrey woley nienáźrzą mię á pomrugáią ocżymá.

20 Acżci pod cżás ſpokoynie do mnie mawiáli / á w gniewliwośći źiemſkiey mowiąc: zdrády myſlili.

21 Y rozdárli ná mię vſtá ſwoie / mowili: wey / wey / widźiáły ocży náße

22 Widźiałeś Pánie / nie milcżże tego: Pánie nie odchodź odemnie.

23 Powſtań á przypilnuy ſądu mego Boże moy / á Pánie moy ku ſpráwie mey.

24 Sądź mię według ſpráwiedliwości twoiey Pánie Boże moy / á niech ſie nie weſelą ze mnie.

25 Niech nie mowią w ſercách ſwoich: Hey/ hey duſzy nászey / niechay też nie mowią pożrzemy go.

26 Niech ſie zápłoną á bárzo záwſtydzą / ktorzy ſie ráduią złym rzeczam moim.

Niechay obleczeni będą ſromotą y brzydliwością / ktorzy złoſliwie mowią przećiw mnie.

27 Niech ſie rozráduią á rozweſelą ktorzy żądáią ſpráwiedliwości moiey/ á niech záwżdy mowią: Wielmożny bądź Pan/ ktorzy chcą pokoiu ſłużebniká iego.

28 A iezyk moy będźie rozmyſlał ſpráwiedliwość twoię / cáły dźień chwałę twoię.

Psalm Dawidow 35.

¶ Okázuie że nam ludźiom wſzytko złe/ ſámemu Pánu Bogu wſzyſtko dobre/ ma być przypiſano. Dwoiákie też grzeſzniki/ iedne z niewiádomośći/ drugie z vporu/ opiſuie mowiąc.

1 2 RZekł nieſpráwiedliwy ſam w ſobie/ będę grzeſzył / niemáſz boiáźni Bożey przed iego oczymá.

Supr: 13. v. 3.

3 Abowiem zdrádliwie czynił przed oblicznością iego / áby ſie nálázłá niepráwość iego ku nienawiśći.

4 Káżde ſłowo vſt ieg niepráwość á zdrádá / niechćiał zrozumieć áby dobrze czynił.

5 Niepráwość myſlił ná łożku ſwoim: przyſtał ku káżdey drodze złey/ áni ſie brzydźił niecnotą.

6 Pánie w niebie ieſt miłośierdźie twoie/ á prawdá twoiá áż do obłokow.

7 Spráwiedliwość thwoiá iáko gory Boże: Sądy twoie przepáść bárzo wielka.

8 Ludźie y bydlętá Pánie zbáwiſz/ iákoś rozmnożył miłośierdźie twe Boże.

A Synowie ludzcy pod zaſłoną ſkrzydł twoich będą mieć duffánie.

9 Vpiją ſie z obfitośći domu twegó/ á z ſtrumieniá roſkoſzy twey nápoiſz ie.

10 Bo v ćiebie ieſt ſtudnicá żywotá/á w świátłośći twey oglądamy świátłość.

11 Rozćiągni miłośierdźie twe ná te ktorzy o tobie wiedzą/ á ſpráwiedliwość twoię ná te ktorzy ſą vprzeymego ſercá.

12 Niech mie przychadza ná mie nogá pychy/á ręká grzeſznikowá niech mie nieruſzá.

13 Tám vpádli ktorzy czynią niepráwość: wypędzeni ſą/ á niemogli ſie oſtáć.

Psalm Dawidow 36.

¶ W tym pſalmie vpomina Prorok/ áby człowiek dobry bacząc złoſliwego tu ná wſzem fortunnego: á záś cnotliwego być w vniżeniu/tym ſie niegorſzył áni roſpaczał. Bo to rzeczy docześne á bárzo odmienne.

1 NIE gniewáy ſie dla złoſliwych/ áni ćie záwiść niech zruſzá ná tych ktorzy niepráwość czynią.

2 Boć bárzo pretko zwiedną iáko śiáno / á iáko trawá zielona rychło opádną.

3 Miey nádźieię w Pánie / á czyń dobrze/ á mieſzkay ná źiemi/ y náſyćiſz ſie w bogáctwách iey.

4 Roſkochay ſie w Pánie/á dać tobie żądośći ſercá twego.

5 Oznaym Pánu drogę twoię / á miey w nim duffánie: á on vczyni.

6 Y wywiedźie iáko świátłość ſpráwiedliwość twoię/á ſąd twoy iáko południe:

7 bądź poddánym pánu á proś go.

Nieruſzay ſie záwiśćią nád onym/ ktoremu ſie ſzczęśći ná drodze iego/ w człeku ktory czyni nieſpráwiedliwośći.

8 Przeſtań ſie gniewáć á porzuć pierzchliwość: niezayżrzy áby ſie miał w złośći páráć.

9 Boć ći ktorzy złe czynią/będą wykorzenieni: á ći ktorzy ná páná czekáią/oni odźiedziczą źiemię.

A niedłu=

10 A nie długoć temu że nie będźie grzeſzniká / będźieſz ſzukał mieyſcá iego/á nienaydźieſz go.

Mat: 5. ✝ 4. 11 Ale ciſzy odźiedźiczą źiemię/ á będą ſie kocháć w wielkości pokoiu.

12 Będźieć grzeſznik ſzpiegował ná ſpráwiedliwegó/y będźie nań zgrzytał zebámi ſwemi.

13 Ale Pan będźie ſie śmiał z niego/ bo przeyźrzał że przyidźie dźień iego.

14 Wyieli grzeſznicy miecz / náciągneli łuk ſwoy.

Aby oſzukáli vbogiego y niedoſtátecznego/áby pomordowáli (ludźie) proſtego ſercá.

15 Miecz ich niech wnidźie w ſercá ich/á łuk ich niech ſie złamie.

16 Lepſza trochá ſpráwiedliwemu/ á niżli wielkie bogáctwá grzeſzników.

17 Abowiem rámioná grzeſzników będą ztárte / á Pan pośila ſpráwiedliwe.

18 Zna Pan dni niepokalánych / á dźiedźictwo ich będźie trwáć ná wieki.

19 Nie będą pohánbieni we zły czás/

20 á w dni głodu będą náſyceni : bo grzeſznicy wyginą.

Ale nieprzyiaćiele Páńſcy ſkoro vczceni będą y podwyżſzeni/ vſtáiąc iáko dym zniknął.

21 Będźie grzeſznik pożyczał/ á niezápłáći / á ſpráwiedliwy lepák zlituie ſie y odda.

22 Bo ći ktorzy mu błogoſłáwią/ odźiedźiczą źiemię / á ktorzy mu złorzeczą wyginą.

23 Od páná chod człowieczy ſpráwowan będźie / á drogę iego vlubi ſobie.

Eccl: 2. ✝ 11. 24 Gdy vpádnie nie ſtłucze ſie / bo Pan podkłada rękę ſwoię.

25 Byłem młodym/ terazem ſie zſtárzał/á niewidźiałem ſpráwiedliwego opuſzczonego/ áni potomkow iego by mieli żebráć chlebá.

26 Cáły dźień miłoſierdźie okázuie y pożycza/á náśienie iego w błogoſłáwieńſtwie będźie.

27 Odwroć ſie od złego/ á czyń dobrze/y przebywáy ná wiek wiekom.

28 Boć Pan miłuie ſąd/ á nieopuśći ſwych świetych/ná wieki záchowáni będą.

Nieſpráwiedliwi karáni będą/ á potomſtwo nielutościwych záginie

29 Ale ſpráwiedliwi odźiedźiczą źiemię/ y będą ná niey przebywáć ná wieki wieczne.

30 Vſtá ſpráwiedliwego będą rozmyſláć mądrość/ á iezyk iego będźie mowił ſądy. Pro: 31. ✝ 26. Eſa: 51. ✝ 7.

31 Páná Bogá iego zakon w ſercu tákiego / á nie będą podſzczepione poſtępki iego.

32 Przyſtrzega grzeſznik ſpráwiedliwegó/y ſzuka iákoby gi zámordował

33 Ale Pan go nie opuśći w reku iego/áni go potępi gdy będźie ſądzon od niego.

34 Czekay ná Paná/á ſtrzeż drogi iego / tedy ćię wywyżſzy że oſiedźieſz dźiedźictwem źiemię / gdy wyginą grzeſznicy oglądaſz.

35 Widźiałem złośniká wynieſionego / y podnioſłego iáko Cedry Libáńſkie.

36 Miiałem potym ále go iuż niebyło / ſzukałem go/ ánim mieyſcá iego mogł náleść.

37 Strzeż niewinności / á obaczay ſpráwiedliwość/ boć zoſtáną oſtátki człowiekowi ſpokoynemu.

38 Nieſpráwiedliwi lepak ſpołecznie wyginą/ oſtátki nielutościwych

39 wniwecz ſie obrocą.

A zbáwienie ſpráwiedliwych od páná/y obroná ich czáſu vciſkow ich

40 Y rátuie ich Pan / y wybáwi ie/ wyrwie ie od grzeſznikow/y zbáwi ie/ iże mieli w nim vfánie.

Pſalm Dawidow 37.

¶ Pſálmu tego tytuł właſny ieſt/ roſpámietawánie że Dawid roſpámietawa vpadek złości ſwych/ y hoyne miłoſierdźie BOże nád nedznym á vpádłym człowiekiem.

Pſal: 6. ✝ 1.

1 PANie nie w ſwey zápálczywości treſtkczy mie / áni w

2 gniewie twoim kárzy mie.

Boć ſtrzały

3 Boć ſtrzały twoie vtknęły we mnie/ y przyćiſnąłeś mię ręką ſwoią.

4 Niemáß zdrowia w ćiele moim/ od gniewu twego/ niemáią pokoiu kośći moie/ prze obliczność grzechow moich.

5 Boć nieprawośći moie wynioſły ſie nád głowę moię/ á iáko ćięßkie brzemię ták mię obciążyły.

6 Pognity y pokáźiły ſię blizny moie/ prze głupość moię.

7 Stałem ſie nędznikiem/ zgárbiłem ſie do końcá/ cáły dźień chodźiłem záſmucony.

8 Bo biodrá moie nápełnione ſą pośmiewiſką/ á niemáß zdrowia w ćiele moim.

9 Jeſtem ſtrapiony y bárzo vniżony/ ryczałem práwie od żalu ſercá mego.

10 Pánie przed tobą wßelka żądza moiá/ y płácz moy nie ieſt tobie ſkryty.

11 Zátrwożyło ſobą ſerce moie we mnie/ opuśćiłá mię moc moiá y świátłość oczu moich y tá nie ieſt przy mnie.

12 Przyiaćiele y bliźni moi/ ná mię przyſtąpili y powſtáli.

13 A ći ktorzy przy mnie byli/ zdáleká ſtánęli/ y gwałt mi czynili ći ktorzy ßukáli duße moiey.

A ći ktorzy ßukáli mi złego/ prozności mawiáli: á zdrády cáły dźień myślili.

14 Ja lepák iáko głuchy nieſłuchałem/ á iákoby niemy nieotwieráiąc vſt ſwoich.

15 Y ſtałem ſie iáko człowiek głuchy á niemáiący w vſtách ſwoich odpowiedźi.

16 Bom ia Pánie w tobie miał nádźieię/ ty wyſłuchaß mię Pánie Boże moy.

17 Bom ták mowił/ áby ſie nigdy nie kocháli ze mnie nieprzyiaćiele moi: á gdy ſie rußyły nogi moie/ mowili ná mię wielkie rzeczy.

18 Boćiem ia gotow ku biczowániu/ á boleść moiá záwżdy przed memi oczymá.

19 Abowiem nieprawość moię ia ogłáßáć będę/ y będę myślił zá grzech moy.

20 Acz przedſię nieprzyaćiele moi żywią/ y vtwierdzeni ſą ná mię/ y rozſkrzewili ſie ći ktorzy mię nienawidzą nieſpráwiedliwie.

21 Ktorzy oddáią złe zá dobre/ vwłaczáli mi/ żem náſládował dobroći.

22 Nie opußczayże mię Pánie Boże moy/ nieodſtępuy odemnie.

23 Przybądź mi ná pomoc/ Pánie Boże zbáwienia mego.

Psalm Dawidow 38.

¶ W tym pſalmie zámyka ſie potuchá y prosbá. Otuchá w ſwoim vćiſku/ y w nieprzyiaćioł ßczęśćiu. Prosbá o vchowánie od złych ludźi beſpieczeńſtwá/ y od kaźni á pomſty zá grzechy.

1 MOwiłem/ będę przyſtrzegał 2 drog moich/ bych czym niewſtąpił w ięzyku moim.

Záłożyłem ſtraż vſtam ſwym/ gdy ſie przećiwko mnie grzeßnik záſadźił.

3 Zámilknąłem y vniżyłem ſie/ y milczałem o dobrem/ á boleść moiá odnowiłá ſie.

4 Zágrzáło ſie we mnie ſerce moie/ á w rozmyślániu moim zápali ſie ogień.

5 Mowiłem ięzykiem moim: Oznaymi mi Pánie koniec moy.

Y liczbę dni moich ktora ieſt/ żebym wiedźiał czego mi niedoſtáie.

6 Otoż zliczne vczynił dni (żywotá) mego/ á iſtotá moiá iáko nic przed tobą.

7 Wßákże iednák zupełna márność káżdy człowiek żywiący.

Przedſię iednák iáko obraz przemija człowiek/ ále y dármo ſie fráſuie.

Skárbi á niewie komu/ to co zbiera przyidźie.

8 A teraz ktore ieſt oczekawánie moie? Zaz nie pan/ y máiętność moiá v ćiebie ieſt.

9 Od wßyſtkich nieprawośći moich wytárgni mię/ dałeś mię ná pośmiewiſko głupiemu.

Zámil-

10 Zámilknąłem ánim otworzył vſt
11 moich/ Boś ty vczynił/odeymij odemnie káránia twoie.

Od mocy ręki twoiey iám vſtał
12 w kárániu / dla nieprawośći káráłeś człowieká.

Vczyniłeś że wyſchłá iáko páiąk duszá iego / przedśie iednák prożno śie fráſuie káżdy człowiek.

13 Wyſłuchay PANie modlitwę moię/ y pilną prosbę moię: vszymá vſłysz płácz moy.

Nie milcz/Boć przychodźień ia ieſtem v ćiebie y pielgrzym/iáko wszyſcy oycowie moi.

14 Odpuść mi że śie ochłodzę pierwey niżli odeydę/á więcey nie będę.

Pſalm dawidow 39.

¶ Należy pſalm ten Pánu Chryſtuſowi/ zá ktorego wćielenie Kośćioł dźięk czyni. Tudźież w oſobie oycow świętych ktorzy oczekawáli przyśćia Chryſtuſowego/ ták mowi.

1 Oczekawáiąc oczekawałem
2 Páná/y przychylił śie ku mnie
3 Y wyſłuchał prosby moiey/á wywiodł mie z ieziorá nędze / y z błotá śmrodliwego.

Y poſtáwił ná opoce nogi moie/ á ſpráwował poſtępki moie.

4 Y wpuśćił w vſtá moie pioſnkę nową/pienie Bogu náſzemu.

Obaczą to wiele ich y polękáią śie á będą duffáć w pánie.

5 Błogoſłáwiony mąż ktorego duffánie ieſt imie páńſkie/á nie poyrzał ná márności y ná ſzaleńſtwá fałeczne.

6 Wieleś vczynił ty Pánie Boże moy dźiwnych ſkutkow twych / á w myſlách twoich nie ieſt ktoby był podobien tobie.

Rozgłáſzałem y powiádał / rozmnożyły śie ſkutki twoie niezliczne.

7 Ofiar y dárow żadnycheś niechćiał / áleś mi doſkonále vszy vczynił.

Hebr: 10 y 5.

Ofiáry zápálney áni zá grzech nie
8 pożądałeś/na ten czáſem rzekł: Owo idę.

Ná przodku kśiąg ieſt nápiſáno o
9 mnie/ ábych czynił wolą twoię Boże moy/ chćiałem / á zakon twoy we śrzodku ſercá mego.

10 Opowiádáłem ſpráwiedliwość twoię w Kośćiele wielkim / oto warg moich niewśćiągnę/ Pánie ty wieſz.

11 Spráwiedliwośći twoiey nie táiłem w ſercu moim/ prawdę twoię y zbáwienie powiádałem.

Nie táiłem miłośierdźia twego y prawdy twey przed zborem wielkim.

12 A ty pánie nie oddalay miłośierdźia twego odemnie: miłośierdźie y prawdá twoiá záwżdy mie k ſobie przyięły.

13 Boć mię ogárnęły złe rzeczy ktorym liczby niemáſz/ záchwyćiły mię nieprawośći moie/ á niemogłem ich oczymá przenieść.

Rozmnożyły śie więcey niż włoſy ná głowie moiey/y ſerce me opuśćiło mie.

Infra 69 y 2. Sup: 34 y 4. Infra 69 y 6.

14 Niechći śie vpodoba Pánie/ ábyś mie wyrwał / Pánie ku rátunku memu weyżrzy.

15 Niech będą pohábieni y niechay śie wſtydzą ſpołu ći ktorzy ſzukáią duſze moiey áby mi ia odięli.

Niech śie wzad obrocą á niechay śie ſromáią ći ktorzy mi złego życzą.

16 Niechay wnet odnioſą háńbę ſwoię/ktorzy mi mowią:hey hey.

17 Aby śie rozrádowáli á vweſelili w tobie / wſzyſcy ktorzy ćiebie ſzukáią / áby záwżdy mawiáli/ wielbny bądź Pan / ktorzy miłuią zbáwienie twoie.

18 Alećia żebrak ieſtem á vbożuchny / Pan pieczą ma o mnie.

Spomocnik moy/y obrońcá moy ty ieſteś/Boże moy nieomieſzkaway

Pſalm dawidow 40.

¶ Pſalm ten oſobliwie ſłuży człowiekowi miłośiernemu á dobrotliwemu. A nieśie proroctwo o męce Páná Chryſtuſa/y iego zmartwychwſtániu.

Błogo

1 2 BLogosłáwiony kto wyrozumie niedostátecznemu y vbogiemu / we zły dzień wyswobodzi go pan.

3 Pánie záchoway go y ożyw go/ y vczyń go błogosłáwionym ná ziemi/á niewyday go w rece nieprzyiaćioł iego.

4 Niechay mu da pomoc Pan ná łożku boleśći iego/wszystkie pośćiel iego przemiotałeś w chorobie iego.

5 Jam rzekł: Pánie smiłuy sie námna: vzdrow dusze moie/ bom zgrzeszył tobie.

6 Nieprzyiaćiele moi źle mi mowili: Kiedyż vmrze/á zginie imie iego?

7 A iesli do mnie wchodził tylko ná wzwiády/omylne rzeczy mowił: serce iego zgromádziło niepráwość sobie.

8 Wychodzac precz/y mowił w taz. Przećiwko mnie szemráli wszyscy nieprzyiaćiele moi/ przećiwko mnie wszystko mi złe myslili.

9 Słowo fáleszne postáwili przećiwko mnie / zaliż ten ktory spi nie przyda áby zás wstał.

Ioan: 13. v. 18. Acto: 1. v. 17.

10 Abowiem człowiek pokoiu mego ktoremum duffał / ktory pożywał chlebá mego / tenże wielkie vczynił ná demna podszczepienie.

11 Ty lepák pánie smiłuy sie nádemna/á wzbudź mie: á oddam im.

12 W tymem doznał żeś mie sobie vlubił / że sie nie vweseli nieprzyiaćiel moy nádemna.

13 A mnie dla niewinnośći przyiałeś / á vtwierdziłeś przed oblicznośćia swoia ná wieki.

14 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku do wieku. Stań sie/ Stań sie.

Psalm Dawidow 41.

¶ W tym psalmie iest głos krześciáńskiego człowieká/żadáiacego mieć krolestwo wieczne Páná Bogá. A tu Zydowie wtore księgi wczynáia.

1 2 JAko Jeleń żada do studnic wod/ ták żada duszá moiá ku tobie Boże.

3 Prágnełá duszá moiá do Bogá żywey studnice/kiedyż przyide á stáne przed oblicznośćia Boża?

4 Miałem sobie łzy swoie zá chleb we dnie y w nocy/gdy mi ná káżdy dzień mowia: Gdzież twoy Bog?

5 Ná tom wspominał/ y wylałem w sobie dusze moie / że przeyde ná mieysce przybytku przedziwnego/ áż do domu Bożego.

Z głosem wesołym y z głosem chwały dźwiek goduiacego.

6 Przedżże wżdy smutnás duszo moiá/ á przecz mie trwożysz?

Miey w Bogu nádzieie/boć ieszcze wyznáwáć sie mu bede/zbáwienie oblicza mego/y Bog moy.

Infr: 42. v. 5.

7 Ná mie sámego duszá moiá wzburzylá sie / á dla tego bede ná ćie pámietał w ziemi Jordáńskiey/ y przy Hermon gorze máluczkiey.

8 Przepáść przepáśći wzywa / w huczeniu vpustow twoich.

Wszystkie wysokośći twoie y náwálnośći twoie ná mie sie stoczyły.

9 We dnie roskazał Pan miłosierdzie swoie/ á w nocy piosnká iego.

10 V mnie modlitwa Bogu żywotá mego/ rzeke pánu przyimićiel moy iesteś.

Przeczżeś mie zápomniał? á czemu ták záfrásowány chodze / gdy mie trapi nieprzyiaćiel?

11 Gdy sie łamia kośći moie / przymawiáli mi nieprzyiaćiele moi ktorzy mie trapia.

Gdy mi ná káżdy dzień mowia: 12 gdzie iest Bog twoy? Czemuż wżdy smutna duszo ma / á przecz mie ták trwożysz?

Supra. v. 6. Infr: 42. v. 5.

Miey w Bogu duffánie / boć sie mu ieszcze wyznáwáć bede. Zbáwienie twarzy mey/ y Bog moy.

Psalm dawidow 42.

¶ Nápomina nas prorok/ ábysmy przygody/frásunki/ vtrapienia świátá tego lekce znosząc/ku Pánu/ á chwale iego záwżdy sie gárneli.

1 NOsadź mie pánie/á rozeznay spráwe moie z ludem niepo-

 bożnym/

boznym/ od człowieká złego á zdrá- dliwego wyrwi mie.

2 Bo ty Boże iesteś moc moiá/ czemużeś mie odegnał? á przecz ták smutny chodzę/gdy mie trapi nieprzyiaciel.

3 Wypuść świátłość twoię y prawdę twoię / teć mie przywiodły y dowiodły ná gorę twą świętą/y do przybytkow twoich.

4 Y wnidę do ołtarzá Bożego / do BOgá ktory rozwesela młodość moię.

Będę cię chwalił ná hárfie Boże

5 Boże moy / przecześ smutna duszo moiá/á czemu mie ták trwożysz?

Duffay Pánu Bogu / boć sie mu ieszcze będę wyznawał: zbáwienie oblicza mego y Bog moy.

Sup: 41. ℣ 6. & ℣ 12.

Psalm Dawidow 43.

¶ W tym Psalmie iest modlitwá kościołá Bożego / o obronę od nieprzyiaciół iego. Gdzie prorok przypomina dobrodzieystwá á cudá ktore Pan okázował przy wybáwieniu ludu sobie obránego.

1 BOże słyszelismy nászymi vszymá/oycowie nászy powiedáli
2 nam.

Spráwę ktoraś vczynił zá czásow ich/y zá dni stárádawnych.

3 Ręká twoiá wytrácilá narody/ á wszczepiłeś ie/vtrapiłeś lud y wygnałeś ie.

4 Boć nie mieczem swym posiedli ziemię/á rámię ich nie zbáwiło ich.

Ale práwicá twoiá y rámię twoie / świetność liczá twego / żeś sobie vlubił w nich.

5 Ty iesteś sam krolem moim y Bogiem moim/ktory poruczasz zbáwienia Jákobowi.

6 Przez cię nieprzyiaciele násze rozmiecemy rogiem/ á w imię twe wzgárdzimy te ktorzy ná nas powstáią

7 Boć nie w łuku mym będę duffał y miecz moy pewnie mie nie wyswobodzi.

Iosu: 24. ℣ 39.

8 Boś ty nas wybáwił z tych ktorzy nas trapią / á ktorzy nas nienáwidzieli/ teś zháńbił.

1.Reg: 17 ℣ 39. & ℣ 42. 2.Reg: 8 ℣ 14.

9 W Pánie będziem chwaleni cáły dzień / á w imię twe chwałę czynić będziemy ná wieki.

10 Teraz záś odegnałeś y zháńbiłeś nas/á niewychadzasz Boże w mocnościách nászych.

11 Obrociłeś nas wspák zá nieprzyiacioły nászymi/ á ci ktorzy nas nienawidzieli/rozdzieráli miedzy sie.

12 Dałeś nas ná pokarm iákoby Owce / y w pogáństwo rosprószyłeś nas.

13 Záprzedałeś lud swoy bez płacey/ á nie przełożono wiele ná zamiány ich.

14 Położyłeś nas sąsiádom nászym ná wzgárdę / w zesromocenie y w pośmiewisko tym ktorzy są koło nas.

15 Położyłeś nas w przepowieść narodom/ku chwianiu głowy inym ludziom.

16 Cáluchny dzień wstyd moy przeciw mnie iest/á zháńbienie twarzy mey przykryło mie.

17 Od głosu vrągáiącego y obmowce/y od oblicza nieprzyiacielá y prześládowniká.

18 Te wszystkie rzeczy ná nas przyszły/ á wzdysmy cię niezápámietáli/ ánismy nieprawie czynili w Testámencie twoim.

19 Ani vstąpiło wspák serce nász/y vchyliłeś ścieszki násze od drog twoich.

20 Boś nas poniżył ná mieyscu trapienia/ y zákrył nas cień śmierci.

21 Jeslichmy przepomnieli imieniá Bogá nászego/á iesliśmy wyciągáli ręce násze do bogá obcego?

22 Zaż Bog nie będzie się o tym pytał? boć on wie skrytości serdeczne.

Boć my dla ciebie martwimy sie przez cáły dzień/szácowano nas nieinácżey iáko owce ku zábiciu.

Rom: 8. ℣ 6.

23 Powstańże/czemu drzymiesz Pánie/ powstań á nie odrzucay nas do końcá.

24 Czemuż twarz swą odwrácasz / zápámietawasz niedostátku nászego/ trapienia nászego.

25 Bo sie vkorzyłá w prochu duszá nászá/

náſzá / zrownał ſie z ziemią á przylgnął práwie do niey żywot náſz.

26 Powſtańże Pánie rátuy nas / á odkup nas dla imienia twego.

Psalm Dawidow 44.

§ Psalm ten ieſt nowożenie y pániey młodey / też Páná Chryſtuſow y Kośćiołá iego.

1 2 Wywiodło ſerce moie dobre słowo / oddawam ia ſpráwy moie krolowi.

Językmoy piorko piſarzá prętko piſzącego.

3 Sliczne oſoby nád ſliczność ſynow ludzkich / roſpłynełá ſie przyiemność w wárgách twoich: przeto błogosłáwiłći Pan Bog ná wieki.

4 Przypás miecz ſwoy ná biodrách twoich / o Namocnieyſzy.

5 W poſtáći á ſliczności ſwey przypiłuy ſzczęśliwie / idź y kroluy.

Dla prawdy / ćichośći / y ſpráwiedliwośći / y przywiedzie ćię dziwnie práwicá twoiá.

6 Strzały twoie oſtre / ludzie pod tobą pádáć będą w ſercá nieprzyiaćioł krolewſkich.

Hebr. 1. v. 8. 7 Stolec twoy Boże ná wieki wiekow / berło ſpráwowánia / berło krolestwá twego.

8 Vmiłowałeś ſpráwiedliwość / á nienawidziałeś niepráwośći: przeto pomázał ćię Bog / Bog twoy oleiem rádośći / nád uczeſniki twoie.

9 Jáko mirrá / áloes / y káſyá z ſzat twoich / z domow / z kośći ſłonio10wych / z ktorych lubiłyć ſie krolewny ku twey czći.

Stánęłá krolowa ná twey práwicy w ſzáćie złotogłowowey / obtoczona rozlicznośćią.

11 Słyſz corko á obácz / przykłoń vchá twego / y zápámiętay ludu twego / y domu oycá twego.

12 Y będźie pożądał krol ſlicznośći twoiey / boć on ieſt Pan Bog twoy / á będą go chwalić.

13 Y corki Tyrſkie z dáry / oblicżá twego będą proſić / wſzyſcy bogáći z ludu.

14 Wſzyſtká chwałá iey corki krolewſkiey we wnątrz / w bramách zło15tych: przyodźiána rozlicznemi przypráwámi.

Będą przywiedźione zá nią pánny krolowi / bliſkie iey będą tobie przynieſione.

16 Będą przynieſione z rádośćią y z weſelim / będą przywiedźione do kośćiołá krolewſkiego.

17 Miáſto oycow twych národźili ſie ſynowie tobie / poczyniſz ie kſiążęty nád wſzyſtką ziemią.

18 Będą pámiętáć ná imię twoie Pánie / we wſzelkim rodzáiu y narodźie.

Przetoż ludźie będą ćiebie chwálić ná wieki / y ná wiek wiekow.

Psálm dawidow 45.

§ Zámyká w ſobie proroctwo o vćiſkách Kośćiołá Bożego y Swiętych iego / y tudźież ſtałe á ſtáteczne potkánie ich z prześládowniki ſwemi.

1 2 BOg náſz vćieczká y moc náſzá / pomocnik w vćiſkách ktore nas bárzo nádeſzły.

3 Przetoż też niebędźiem ſie bać gdy ſobą ziemiá będźie trwożyć / á gory przenieſione będą w ſerce morſkie.

4 Záſzumiáły y zruſzyły ſie wody ich / zburzyły ſie gory w mocy iego.

5 Náwálność rzeki obweſeli miáſto Boże / poświęćił przybytek ſwoy Nawyżſzy.

6 Bog we śrzodku iego nie będźie wzruſzon / rátuie gi Bog ráno ná świtániu.

7 Zátrwożyli ſie narodowie / y náchyliły ſie kroleſtwá / wypuśćił głos ſwoy / ruſzyłá ſie ziemiá.

8 PAN mocy wſzyſtkich z námi / przyimićiel náſz Bog Jákobow.

9 Podźćie á oglądaycie ſkutki páńſkie / co zá cudá vczynił ná ziemi / á v10ſpokoiáiąc walki po wſzytkiey ziemi

Zetrze łuk y połamie horęża / á tárcze w ogniu popali.

11 Mieyćie pokoy á obaczayćie / żeć ia ieſtem Bog / będę wywyżſzon miedzy pogány / y będę powyżſzon ná źiemi.

12 Pan wßech mocy z námi/ przyiaciel náß Bog Jákobow.

Psalm Dawidow 46.

¶ Prorok w osobie Apostolskiey mowi: Gdyż ták wielkie á hoyne dobrodzieystwá wam Pan Bog vczynił tedy.

1 WSzyscy narodowie pláſzcie 2 á kleſzczcie rekámi / z weſołym głoſem ſpiewayćie Pánu.

3 Bo Pan nawyżßy/ ſtráßliwy/ Krol wielki nád wßyſtka ziemia.

4 Poddał nam ludzie/y narody pogáńſkie pod nogi náße.

5 Obrał nam dziedzictwo ſwoie/ piekność Jákobá ktorego miłował.

2 Reg. 7 — 6 Wſtąpił PAN w weſołości/ á Pan w głoſie traby.

7 Spiewayćie weſele Bogu náßemu/ ſpiewayćie: Spiewayćie krolowi náßemu/ ſpiewayćie.

8 Abowiem krol wßyſtkiey ziemie Bog/ſpiewayćie roſtropnie.

9 Bedzie Bog krolował nád narody / BOG ſiedzi ná ſtolicy ſwey świetey.

10 Kśiażetá z narodow zebráli ſie ſpołu z Bogiem Abráhámowym/ że bogowie mocni ziemſcy/ bárzo wynieśieni ſa wzgore.

Psalm dawidow 47.

¶ W tym pſalmie proroctwo ieſt o mieście Jeruzálem/ iáko ſie miáło wynieść w zacności/ z páná Chryſtuſa obecności: tudźież też o trzech Krolách/ o mece Chryſtuſowey/ y o iego prześládowániu.

1 WJelki Pan y chwálebny bárzo/w mieście Bogá náßego 2 ná gorze świetey iego.

3 Zákłáda ſie weſelim wßey ziemie gorá Syon/ z boku pułnocnegő/ miáſto krolá wielkiego.

4 Bog w domiech iego bedzie vznan/ gdy ie przyimie.

5 Abowiem oto krolowie ziemſcy/ zgromádzili á ziácháli ſie ſpołu.

6 Ci widzac ták ſie zdziwili / zátr- 7 wożyli ſoba / zruſzyli ſie: ſtrách ie wielki ział.

Tám boleści iákoby rodzacey/ w 8 wielkim wiátrem zetrzeß okrety Társkie.

9 Jákoſmy ſłyßeli/tákeſmy oglądáli w mieście Páná wßech mocy/ w mieście Bogá náßego: Bog ie vffundował ná wieki.

10 Przyieliſmy PAnie miłośierdzie twoie/w poſrzodku kośćiołá twegő.

11 Według imieniá twego BOże/ ták y chwałá twoiá ná kończyny ziemie/ ſpráwiedliwości pełná ieſt práwicá twoiá.

12 Niech ſie weſeli gorá SYon/ á niech ſie ráduia corki Judſkie / dla twoich Pánie ſadow.

13 Obſtąpćie w koło Syoná / á obłápćie ia: powiedayćie po wieżách iey.

14 Położcie ſercá wáße w mocy iey rozdayćie domy iey / ábyśćie opowiedáli w narodzie drugim.

15 Boć ten ieſt Bog/ BOg náß ná wieczność/y ná wieki wiekow/ſam nas bedzie rzadził wiecznie.

Psalm dawidow 48.

¶ Prorok świety dawa nam ſpráwe w tym Pſalmie/ iáko ſie przećiw świátu/ y zgorßeniam ſtáwić mamy: w onym iáko omylnym ſie niekocháć/ tych ſie wiárowáć pilnie.

1 SLuchayćie tych rzeczy wßyt- 2 cy narodowie/bierzcie w vßy wßyſtcy ktorzy mießkacie w okragu świátá.

3 Wßyſcy obywátele ziemſcy/y ſynowie ludzcy / weſpoł bogáty y vbogi.

4 Vſtá moie beda mowić madrość/á rozmyślenie ſercá megő roſtropność.

5 Skłonie vcho moie ku przypowieści/oznaymie w ſpiewániu przypowieść moie.

6 Przecz ſie mam báć w dzień zły? nieprawość ſtopy moiey ogárnie mie.

7 Ktorzy duffáia w mocy ſwoiey/ á w wielkości bogactw ſwoich ſie chlubia.

8 Brát nieodkupi/odkupi człowiek á nie da Bogu vbłagánia iego.

X zapłá-

9 Y zapłáty odkupienia duſze ſwoiey / á bedzie ná wieki prácował/ y
10 bedzie ieſzcze żył do końcá.
11 Nie ogláda zátrácenia/gdy vyrzy że y madrzy vmieráia/ſpołecznie niemadry y głupi zgina.
12 A zoſtáwia obcym bogácthwá ſwoie / á groby ich ſa im domy ná wieki.

Przybytki ich w narodu y w narodzie / rozgłaſzáli imioná ſwe w ſwych ziemiách.
13 A człowiek gdy był we czći / niewyrozumiáł: przyrownan ieſt bydłu nierozumnemu/ y ſtał ſie podobnym iemu.
14 Tá drogá ich pogorſzenie im ſamym/ á potym w vſtách ſwoich beda ſie ſobie podobáć.
15 Iáko owce w piekle położeni ſa/ śmierć ie pożrze.

A ſpráwiedliwi nád nimi zwierzchność beda mieli o świtániu/á pomoc ich ſtárzcie w piekle od chwały ich.
16 A wżdam iednák Bog odkupi duſze moie / z mocy piekielney gdy mie weźmie.
17 Nieboy ſie że człowiek zbogácieie/ y gdy ſie rozmnoży chwałá domu iego.
18 Boć gdy zeydzie/ nie weźmieć wſzyſtkiego/ ánić z nim zſtapi chwałá iego.

Iob 27. v 19.

19 Bo duſzá iego tylko czáſu żyćia iego bedzie dobrorzeczoná/chwálić cie bedzie gdy mu dobrze vczyniſz.
20 Wnidzie áż do narodow oycow ſwych/á náwieki nieogláda świátłá
21 Człowiek bedac we czći/nie wyrozumiał temu: przyrownan ieſt bydletom bezrozumnym / y ſtał ſie podobien im.

Pſálm Aſſaphow 49.

Zámyka proroctwo o ſkutecżnym kazániu Páná Chryſtuſowym/y o przyśćiu iego dwoiákim/y o ſkáżeniu ofiar ſtárego zakonu.

1 2 BOG nád bogi Pan mowił: y przyzwał ziemie.

3 Od wſchodu ſłońcá áż do zachodu: z Syonu ozdobá kráſy iego.

Bog iáwnie przyidźie/Bog náſz y niezámilczy.

Ogień przed oblicznośćia iego bedźie gorzał / á około niego burza gwałtowna.
4 Przyzowie niebo z wierzchu/y ziemie/ áby rozeznawáli lud iego.
5 Zgromádzaycie mu świete iego/ ktorzy porzadnie czynia teſtáment iego nád ofiárámi.
6 Y obiáwia niebioſá ſpráwiedliwość iego/ bo Bog ſedzia ieſt.
7 Słuchay ludu moy/ y bede mowić Izráelu/á oświadczec / BOg Bog twoy ia ieſtem.
8 Nie prze twe ofiáry bede cie karał/ bo zapálne ofiáry twoie ſa przedemna záwżdy.
9 Nie bede brał z domu twego cielcow/áni z trzod twoich kozłow.
10 Boć wſzyſtek zwierz leśny moy ieſt/ bydło ná gorách y woły.
11 Znam wſzyſtkie ptaki powietrzne á ozdobá pól przy mnie ieſt.
12 Záchceli ieść/ nie rzeke tobie: bo wſzyſtek okrag ziemie moy ieſt/ y oſadá iego.

Sup: 23. v 1.

13 Zaż ia bede iadał mieſo bykowe? álbo krew kozłowa bede pił?
14 Ofiáruy Bogu ofiáre chwały / á odday Nawyżſzemu śluby twoie.
15 Wzywayże mie w dzień trapienia twego/wyrwe cie/á ty mie czćić bedzieſz.
16 A grzeſznikowi rzekł Bog: czemu ty wypowiedaſz ſpráwiedliwośći moie/ y bierzeſz teſtáment moy w vſtá twoie?
17 Ano ty maſz w nienawiśći kárność á porzuciłeś w tył ſłowá moie.
18 Jeſliś widział złodzieiá/bieżałeś z nim / á z cudzołożniki/ ſkłádałeś czaſtke ſwoie.
19 Vſtá twoie obfitowáły złośćia/ á iezyk twoy plotł zdrády.
20 Siedzac / mawiałeś przećiwko brátu twemu/ á przećiw ſynowi mátki twoiey zákłádałeś zgorſzenie/
21 toś czynił á milczałem.

Miałeś zá to złoſniku / żem miał być tobie podobien: káráć cie bede / á poſtáwie przeciwko obliczu twemu.

22 Bierzcie tho ſobie w rozum wy / ktorzy zápamietawacie Bogá / by was kiedy niepołápił / á nie bedzie ktoby wydárł.

23 Ofiárá chwały vczci mie / á tám drogá kedy mu okaże zbáwienie Boże.

Pſalm dawidow 50.

¶ Wzruſza prorok człowieká grzeſznego ku pokućie ſwym przykłádem / w tym Pſalmie ktory ná ten czás mowił Dawid / gdy iuż był Berſabee poznał: á potym do niego Náthán prorok przyſzedł.

1 SMiłuy ſie nádemna BOże / 2 według wielkieg miłoſierdzia 3 twego / á według wielkości zlutowánia twego / zgładź niepráwość moie.

4 Thym wiecey omyy mie od niepráwośći moiey / á oczyść mie od grzechu mego.

5 Boć ia znam złość moie / á grzech moy záwżdy ieſt náprzeciwko mnie.

6 Tobiem ſamemu zgrzeſzył / á złem przed toba vczynił: abyś ſie vſpráwiedliwił w mowách twoich / á żebyś zwyciężył gdy cie poſadzaia. (Rom. 3. v 4.)

7 Boć oto záczetem ieſt we złośćiách / á w grzechách poczelá mie mátká moiá. (Job 14. v 4.)

8 Bo vmiłowałeś prawde / niewiádome á ſkryte rzeczy madrośći twoiey / obiáſniłeś mi.

9 Pokropże mie Pánie Izopem / á bede oczyśćion: Omyieſz mie / á bede bielſzy niżli śnieg.

10 Słuchu memu daſz rádość y weſele / á vweſela ſie kośći vniżone.

11 Odwroć oblicze twoie od grzechow moich / á wſzyſtkie niepráwośći moie zgładz.

12 Serce czyſte ſpraw we mnie Boże / á duchá práwego odnow we wnetrznośćiách moich.

13 Nieodmiátay mie od oblicza twego / á duchá tweg ſwietego nieodeymuy odemnie.

14 Przywroć mi rádość zbáwienia twego / á czelnieyſzym duchem potwierdz mie.

15 Náucze złoſniki drog twoich / á niepobożni náwroca ſie ktobie.

16 Wybaw mie ze krwie Boże / Boże zbáwienia mego / á rozrádnie ſie iezyk moy ſpráwiedliwośći twoiey.

17 Pánie otworzyſz wárgi moie / á vſtá moie beda wyſłáwiać chwałe twoie.

18 Bo byś chćiał odemnie ofiar / wżdamći bym był dał (ále wiem że) w zapálnych ofiárách ſie nie bedzieſz kochał.

19 Ofiára Bogu duch zfráſowány / ſercá ſkruſzonego y vpokorzonego / Boże ty nie wzgárdziſz.

20 Dobrotliwie rácz vczynić w dobrey woley twey Syonowi / áby były budowáne mury Jeruzálem.

21 Ná ten czás wdźiecznie przyimowáć bedzieſz ofiáre ſpráwiedliwośći / dáry y zapalne ofiáry / ná ten czás beda kłáść ná ołtarz twoy ciełce.

Pſálm Dawidow 51.

¶ W tym Pſalmie opiſánie ſpraw Antychryſtowych / tudzież záoſtrzenie y grozbá przećiw iemu / y poćiechá w trudnośćiách pobożnym ludźiom / zámyka ſie.

1 WRzecz ſie chlubiſz we złośći / 2 ty ktoryś ieſt mocny w nie3 práwośći.

4 Cáły dzień nieſpráwiedliwość iezyk thwoy rozmyſlał / iáko oſtra brzytwá czyniłeś zdráde.

5 Miłowałeś złość wiecey niżli dobrotliwość / wiecey niepráwość niżli mowić ſpráwiedliwość.

6 Miłowałeś wſzyſtkie słowá wywrotne / zdrádliwym iezykiem.

7 Przeto ſkáżi cie Bog do końcá / wywroći cie / y wynieſie cie z przybytku twego / y wykorzeni cie z źiemie żywiacych.

8 Vyźrza ſpráwiedliwi / á beda ſie bać / y beda ſie z niego śmiać / y rzeká:

9 Ano on człowiek ktory niekładł Bogá wſpomożyćielem ſwoim.

Ale duffał

Ale duffał w wielkośći bogactw swoich/ y przemogł w prozności swoiey.

10 A ia záś iáko oliwá płodna w domu Bożym / miałem duffánie w miłośierdźiu Bożym ná wieki/ y ná wiek wiekow.

11 Będe ćie chwalił ná wieki/żeś vczynił/ á ná imię twe czekáć będę/ bo dobre iest przed obliczym świętych twoich.

Psalm dawidow 52.

¶ Cieszy tu prorok ludźie pobożne/ w przećiwieństwách y trudnośćiách będące.

1 Rzekł niemądry człek w sercu 2 swoim: Nie máß Bogá. Náruszeni y przemierźli się stáli w nieprawośćiách/ niemáß ktoby dobrze czynił.

3 Bog poyźrzał z niebá ná syny ludzkie/ chcąc widźieć / bylliby rozumieiący álbo ßukáiący Bogá.

4 Wßyscy vstąpili/ społu nieużytecznymi się stáli: nie máß ktoby dobrze czynił/nie máß áż do iednego.

5 Záż będą wiedźieć wßyscy ktorzy niepráwość czynią/ ktorzy pożeráią lud moy/iáko pokarm chlebá.

6 Nie wzywáli Bogá / tám drżeli od boiáźni/ gdźie strachu nie było. Bo BOG rozsypał kośći tych ktorzy się ludźiom podobáią / zháńbieni są/ bo ie Bog wzgárdźił.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Izráelowi/ gdy obroći Bog więźienie ludu swego/ rozráduie się Jakob/ y rozweseli się Izráel.

Psalm dawidow 53.

¶ Vczy prorok człowieká spráwiedliwego/ áby w przećiwieństwách vmiał chwálić Bogá.

1 Boże w twym imieniu vczyń 2 mie zbáwionym / á w mocy 3 twoiey osądź mie.

4 Boże wysłuchay modlitwę moię/ przyimi w vßy twoie słowá vst moich.

5 Boć obcy powstáli przećiw mnie/ á mocarze ßukáli duße moiey / nie przełożyli Bogá przed oblicznośćią swoią.

6 Abowiem oto Bog wspomaga mię/á Pan iest przyimićiel duße moiey.

7 Obroć złe rzeczy ná nieprzyiaćioły moie/ á w prawdźie twoiey wytráć ie.

8 Dobrowolnie będę ofiáry czynił tobie / á będę chwalił Jmię twoie Pánie/bo dobre iest.

9 Boś mie wyrwał ze wßystkich vćisków moich/ á ná nieprzyiacioły moie nie pátrzyło oko moie.

Psalm dawidow 54.

¶ Jest tu zmiánká o vmęczeniu Páná Chrystusowym/ á głos Chrystusow w osobie służebniczey.

1 Wysłuchay BOże modlitwę 2 moię/á nie wzgárdzay żądá3 nia mego/ przypilnuy mi / á wysłuchay mie.

Záśmuconym w ćwiczeniu moim/ 4 y zátrwożyłem sobą od głosu nieprzyiaćielskiego / y od vćiśnienia grzesznego.

Bo przypádły ná mie niepráwośći/ á w gniewie byli mi przykrzy.

5 Serce moie zátrwożyło się we mnie / á strách śmierći przypadł ná mie.

6 Strách y drżenie przyßli ná mie/ y okryły mie ćiemnośći.

7 Y rzekłem: Kto mi da pierze iáko gołębicy / y odlecę á odpoczynę.

8 Oto oddaliłem się vćiekáiąc / y mießkałem ná puszczy.

9 Oczekawałem tego ktory mie wybáwił / od lękliwośći duchá / y od burzey.

10 Zrzuć ie ná doł Pánie / á rozdźiel ięzyki ich/bom widźiał niepráwość y odpory w mieśćie.

11 We dnie y w nocy obtoczy ie ná murzech ieg niepráwość/á we środku ieg praca/ y niespráwiedliwość.

12 A nie vstánie ná vlicách iego / lichwá y zdrádá.

13 Bo nieprzyiaćiel moy by mi złorzeczył/ wytrzymałbym wżdy.

A ieśli ten ktory mie w nienawiści miał / ná mie wielkie rzeczy mowił : snadźbym wżdy vchronił sie przed nim.

14 Ale ty człowiecze iednomyślny/ wodz moy y znáiomy moy.

15 Ktoryś zemną spolu słodkie pokármy iadał/á w domu Bożym chadzáliśmy w społeczney myśli.

16 Niech przyidzie śmierć ná te / á niech żywo zstąpią do piekłá.

Bo złości w mieszkániu ich w pośrzodku ich.

17 A iam lepák do Bogá wołał / á Pan mie zbáwił.

18 Wieczor y ráno y w południe bede powiedał y ogłaszał/á wysłucha głosu mego.

19 Odkupi w pokoiu dusze moie od tych ktorzy sie ku mnie przybliżáią: bo miedzy wiela byli zemną.

20 Wysłucha Pan/á poniży ie/ktory iest przed wieki.

Boć nie máß im odmiány / á niebali sie Bogá/ wyciągnał reke swo-

21 ie ku odpłacániu.

22 Splugáwili testáment iego/wydzieleni są od gniewu obliczności iego/ y przybliżyło sie serce iego.

Gládsze powieści iego nád oley/ á oni są strzały.

23 Kládź ná Páná stáránie twoie/ á on ciebie wychowa/á niedopuści wieczney odmienności spráwiedliwemu.

Math: 6. ✻ 25. Luc: 12. ✻ 22. 1. Pet. 5. ✻ 7

24 A ty Boże wwiedzieß ie do studnie zátrácenia.

Mężowie krwie y zdrády ná poły nieprzetrwáią dni swoich / á ia Pánie bede dufał w tobie.

Psalm Dawidow 55.

§ Modlitwá o wybáwienie z niebespieczeństwá / á iest głos kośćiołá ktory sie modli/áby wierni nie byli vciśnieni od nieprzyaćioł.

1 Smiłuy sie nádemną BOże / 2 boć mie podepthał człowiek/ cáły dzień boiuiąc/ znedźił mie.

3 Podeptáli mie nieprzyaciele moi cáły dzień/ boć wiele walecznikow przećiw mnie.

4 Od wysokośći dniá bede sie strachał/ ia lepak w tobie bede dufał.

5 W Bogu bede chwalił mowy moie/ Bogum dufał/nie bede sie bał by mi co miáło vczynić ciáło.

6 Cały dzień słowá moie brzydźili sobie/ przećiwko mnie wßystkie myśli ich ná złe.

7 Beda mieszkáć y skryią / sámi beda strzedz ná stopy moie.

8 Iáko czekáli dusze mey / żadnego z nich zbáwionym nieuczyniß / w gniewie ludźie zetrzeß.

9 BOże/ żywot moy oznáymiłem tobie/ położyłeś łzy moie przed oblicznośćią twoią.

10 Iáko y w obietnicy twoiey/ná ten czás nieprzyaciele moi tył podádzą.

W ktorykolwiek dzień bede cie wzywał / oto vznałem że Bog moy iesteś.

11 W BOgu bede chwalił słowo/ w Pánie bede chwalił mowe/ w

12 Bogum vfał/nie obawam sie by mi co miał vczynić człowiek.

13 We mnie są BOże śluby twoie/ ktore pełnic bede w dawániu chwáły tobie

14 Boś wyrwał dusze moie od śmierci/á nogi moie od vpadku / ábym sie podobał przed BOgiem w świátłości żywiących.

Psalm dawidow 56.

§ O vmeczeniu y zmartwychwstániu Páná Chrystusowym.

1. Reg. 22. y 24 ✻ 4.

1 Smiłuy sie nádemną BOŻE/ 2 smiłuy sie nádemną/boć w tobie duffa duszá moiá.

A pod cieniem skrzydeł twoich bede dufał/ áż minie nieprawość.

3 Bede wołał do Bogá nawyższe go / Bogá ktory mi dobrze vczynił.

4 Zesłał z niebá y wybáwił mie/ dał ku pośmiewisku te ktorzy mie podeptáli.

Posłał Bog miłosierdźie swoie/ y prawde swoie / y wyrwał dusze

5 moie z pośrzodku szczeniąt lwich spałem strwożony.

Synowie ludzcy / zeby ich zbroiá y ſtrzały / á iezyk ich oſtry miecz.

6 Rácz ſie wynieść nád niebá Boże / á po wſzyſtkiey ziemi chwałá twoiá.

7 Náſtroili śidło nogam moim / y náklonili duſze moie.

Wykopáli przedemna iáme / y vpádli w mie.

Infr. 107 v. 1.

8 Gotowe ſerce me Boże / gotowe ſerce me / bede śpiewał y pſalm mowił Pánu.

9 Powſtań chwało moiá / powſtań pſalterzu y hárfo / powſtáne ná świtániu.

10 Wyznam cie Pánie miedzy ludźmi / y bedeć Pſalm mowił miedzy pogány.

11 Bo ſie zwielmożyło áż do niebá miłośierdźie twoie / áże do obłokow prawdá twoiá.

12 Rácz ſie wywyżſzyć nád niebioſy Boże / y po wſzyſtkiey ziemi chwałá twoiá.

Pſalm dawidow 57.

¶ Vpominánie w ſobie nieſie / aby ludźie práwdźiwie mowili y ſadźili / ſkad też może y poćieche bráć vtrapiony.

1 Jeſliże poprawdźie ſpráwiedliwość mowićie / práwie

2 ſadźćie ſynowie ludzcy.

3 Abowiem w ſercu nieprawośći czynićie / ná ziemi rece wáſze nieſpráwiedliwośći ſpłatáia.

4 Oddaleni ſa grzeſznicy od żywotá zbładźili od brzuchá / mowili fałſz.

5 Pierzchliwość ich ná kſztałt wężowey / iáko głuchey zmije / y zátuláiacey vſzy ſwoie.

6 Ktora nie wyſłucha głoſu záklináiacych / y czárownika chytrze záklináiacego.

7 Bog zetrze zeby ich w vſtách ich / czeluśći Lwow zetrze Pan.

8 Wniwecz ſie obroca iáko wodá ſpływáiaca / náciagnał łuk ſwoy do kad nie zemdleia.

9 Jáko woſk ktory ſie roſpływa / zniſzczeia : przypadł ogień / á nieogladáli ſłońcá.

10 Pierwey niżli zrozumiáły ćiernia wáſze tarn / iáko żywiace thák w gniewie pożrze ie.

11 Rozrádnie ſie ſpráwiedliwy gdy pomſte oglada / rece ſwoie vmyie we krwi grzeſzniká.

12 Y rzecze człowiek / poniewaſz wżdy ieſt vżytek ſpráwiedliwemu : wżdamći ieſt Bog ktory ich ſadźi ná ziemi.

Pſalm dawidow 58.

¶ Może pſalm ten y Dawidowi y Chryſtuſowi być przywłaſzczon / onemu że ſie modlił aby od nieprzyiaćioł był wyſwobodzon temu że ſie modlił przećiwko złey bożnicy.

1 Wyrwi mie z nieprzyiaćioł mo-

2 ich Boże moy / á od tych ktorzy ná mie powſtáia / wybaw mie.

3 Wyrwi mie z tych ktorzy czynia nieprawość / á od meżow krwie zbaw mie.

4 Boc oto poimáli duſze moie / vderzyli ná mie mocarze.

5 Ani nieprawość moiá / áni grzech moy Pánie / bez nieprawośćim bieżał y náprawiałem.

6 Powſtań á zábieſz mi droge / á weyźrzy : á ty Pánie BOże wſzech mocy / Boże Jzráelſki.

Pilen badź ku náwiedzeniu pogánow / nie badź litośćiw wſzyſtkim / ktorzy czynia nieprawość.

7 Obroca ſie ku wieczorowi / á beda mrzeć głod iáko pśi / á beda krażyć koło miáſtá.

8 Oto beda mowić vſty ſwemi / á miecz w wárgách ich / bo ktoż ſłyſzał?

9 A ty Pánie náſmieieſz ſie z nich / wniwecz obroćiſz wſzytkie narody.

10 Moc moie ku tobie przyſtrzegáć bede / bo ieſteś Bog przyimićiel moy

11 Bog moy / miłośierdźie iego vprzedźi mie.

Bog vkaże mnie ná nieprzyiaćioły moie / nie zábiiay ich / by ſie kiedy

12 niezápámietáli ludźie moi.

Roſproſz ie w mocy twoiey / á złoż ie obrońcá moy Pánie.

13 Grzech vſt ich / powieść warg ich/ á niech będą pochwytáni w pyſze ich.

A dla przeklinánia y kłamſtwá 14 obiáwieni będą ná zgłádzeniu / w gniewie dokonánia/ á nie będą.

A będą wiedzieć że BOg będźie pánował nád Iákobem/y po gránicach ziemie.

15 Obrocą ſie ku wieczorowi/ á będą głod mrzeć iáko pſi/ á będą krążyć koło miáſtá.

16 Oni ſie rozbiegną do iadłá/á ieſli ſie nienáſycą będą márkotáć.

17 Ale ia będę ſpiewał moc twoię/ y będę ráno wywyżſzał miłoſierdźie twoie.

Boś ſie ſtał przyimićiel moy/y vćieczką moią w dzień vćiſku mego.

18 Wſpomożyćielu moy tobie będę ſpiewał / że ieſteś Bog przyimićiel moy/Bog moy miłoſierdźie moie.

Pſalm Dawidow 59.

Proroctwo w ſobie ma ſie / o prześládowániu Chrześćiáńſkim/ o rozſzerzeniu Kośćiołá Páná Chryſtuſowego/y o zwyćięſtwách Chrześćiáńſkich nád pogány.

2. Reg. 8. ℣ 1. & 10. ℣ 7. 1. Par: 18 ℣ 1.

1 BOże odegnałeś nas / y pokáżiłeś nas: 2 rozgniewałeś ſie/y 3 ſmiłowałeś ſie nád námi.

4 Wzruſzyłeś ziemię/ y ſtworzyłeś ią/vzdrow ſkruſzenie iey/boć wzruſzoná ieſt.

5 Okazałeś ludu twemu twárde rzeczy / nápoiłeś nas winem rozżalenia.

6 Dałeś boiącym ſie ćiebie znák/ áby vćiekáli od oblicza łuku.

7 Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi/wybaw że mię práwicą twoią/ á wyſłuchay mię.

8 BOG mowił ná mieyſcu ſwym świętym / rozweſelę ſie y podzielę ziemię Sychim/ y pagorek przybytkow pomierzę.

9 Moy ieſt Gáláád/y moy Mánáſſes/á Effráim ieſt moc głowy mey.

10 Iudá Krol moy/ Moáb garniec nádźieie moiey.

Do Idumeiey rośćiągnę bot ſwoy/ mnie poddáni ſą cudzoziemcy.

11 Ktoż mie dowiedźie do miáſtá obronnego? ktoż mie dowiedzie áż do Idumeiey.

12 Zaliż nie ty Pánie ktoryś nas odpędźił/áza nie wynidźiesz boże przed záſtępy náſzemi?

13 Day ná rátunek w náſzym vtrapieniu/ boć niczemne ieſt zbáwienie od człowieká.

14 W BOgu czynić będziem moc/ á on wniwecz obroći te/ ktorzy nas vćiſkáią.

Pſalm Dawidow 60.

Prorok ſie modli w oſobie ludu Chrześćiáńſkiego/áby iego modlitwá wyſłuchaná byłá.

1 WYſłuchay Boże prośbę moie/ 2 przychil ſie ku modlitwie moiey.

3 Od kończyn ziemie wołałem ku tobie/ gdy ſie fráſowáło ſerce moie/ wywyżſzyłeś mie ná opoce.

4 Wywiodłeś mie/ boś ſie ſtał nádźieią moią / wieżą mocności od twarzy nieprzyiaćielá.

5 Będę mieſzkał w przybytku twoim ná wieki/záſzczycon będę pod záſłoną ſkrzydeł twoich.

6 Bo ty boże moy wyſłuchałeś prośby moiey/dałeś dziedźictwo boiącym ſie imienia twego.

7 Dni nád dni krolowi przydaſz/látá iego/ áż do dniá narodu á narodu.

8 Trwa ná wieki przed oblicznośćią bożą/ miłoſierdźia y prawdy iego/ kto będzie ſzukał?

9 Ták pſalm będę mowił Imieniu twemu ná wiek wiekow/ábym wypełniał ſluby moie dzień ode dniá.

Pſalm dawidow 61.

Vpomina Prorok / ábyſmy częsne tego świátá rzeczy opuśćiwſzy / ku wiecznym ſie mieli/ále w tey mierze oſtrożni byli: bo nawiętſze pokuſy ná te ſie oburzáią/ ktorzy ſie nawiecey ku Pánu y bogoboyności miewáią.

1 Azaß nie BOgu poddána bedzie duszá moiá: bo od niego 2 zbáwienie moie.
3 Bo y on sam Bogiem moim/zbáwicielem moim/przyiacielem moy/nie bede wiecey wzruszon.
4 Dokadże sie porywacie ná człowieká: pozábiiacie sie sámi/iáko od ściány pochyloney / á muru obálonego.
5 Wßákże iednák zápłáte moie vmyslili odpedzić / biezałem w prágnieniu / vsty swemi dobrorzeczyli/ á sercem swoim złorzeczyli.
6 A wßákoż Bogu poddaná badż duszo moiá / bo od niego cierpliwość moiá.
7 Bo on iest Bogiem moim/ y zbáwicielem moim/ wspomocnik moy/ niewyprowádze sie od niego.
8 W Bodze zbáwienie moie y chwałá moiá / Bog wspomożenia mego/ á nádzieiá moiá w Bogu iest.
9 Dufáycie mu wßelkie zgromádzenia ludzkie / wyleycie przed nim sercá wáße/ Bog wspomocnikiem náßym ná wieki.
10 Wßákże iednák omylni synowie ludzcy/ kłamliwi synowie ludzcy w wagách/áby ośukáli sie sámi z prosności w tąż.
11 Nie mieycie nádzieie w nieprawości/ á drapiestwá niepożądaycie/ bogactwa bedali przyrastáć / sercá knim nie przykladaycie.
12 Raz ci mowił BOg/ tem dwie rzeczy słyßał/że moc Boza iest/ á to- 13 bie Pánie miłosierdzie/ bo ty káżdemu odpłáciß wedle vczynkow ieg.

Math. 16. v. 27. Rom. 2. v. 6. 1. Cor. 3. v. 8. Galat. 6. v. 5.

Psálm Dawidow 62

Kościoł Chrześciáński w vtrapieniu á w vćisku bedacy/ o wyswobodzenie do Páná wołá mowiac.

1 Boże BOże moy / ku tobie o 2 świtániu czuie.
Prágnełá ciebie duszá moiá/ iáko często y ciáło moie.
3 Ná ziemi spustoßáley y niedrożney/ y bezwodney/ ták w świetnicy okazałemći sie / ábym oglądał moc twoie y chwałe twoie.
4 Boć lepße iest miłosierdzie twoie nád żywoty / vstá moie bedą cie chwalić.
5 Ták bede dobrorzeczył tobie w żywocie moim/á w imie twoie bede podnosił rece moie.
6 Jáko sadłem á tłustością nápełnioná badż duszá moiá/á wárgámi rádości bedącie chwálic vstá moie.
7 Tákem pámietał ná cie ná pościeli mey/w iutrzenny czás bede rozmy- 8 slał w tobie/ żeś był wspomocnikiem moim.
A pod zákryciem skrzydeł twoich 9 bede sie weselił / przyłaczyłá sie duszá moiá ktobie/przyiełá mie práwicá twoiá.
10 Oni lepak prozno sukáli duße moiey/ wnidą w głebokości ziemie/ 11 wydáni bedą w rece mieczá / bedą czastką lißkam.
12 A krol bedzie sie weselił w Bogu/ bedą pochwaleni wßyscy ktorzy w nim przysiegáią/ bo zátkaná iest pászczeká tych ktorzy nieprawości mowili.

Psálm Dawidow 63.

Vpominánie y modlitwá/ ábychmy státecznie sie w przećiwnościách záchowáli/ á vmieli ták iáko Prorok Pánu sie iego słowy modlić/ w tych vćiskách náßych.

1 Wysłuchay BOże modlitwe 2 moie gdy proße/ á z stráchu nieprzyiaciol wyrwy duße moie.
3 Záßczyciłeś mie od zebránia złośliwych / y od mnostwá tych ktorzy płodzą nieprawość.
4 Bo záostrzyli iezyki swoie iáko miecz/náciągneli łuk rzecz przegorzką / áby pokrycie postrzelili niepo- 5 mázánego.
Nagleć go postrzelą / á nie bedą 6 sie bać: vtwierdzili sobie zmowe niecnotliwą.
Rozmawiáli żeby zástáwili kryiomo sidłá/rzekac: ktoż ie obaczyt
7 Dziwnie sie pytáli ná nieprawości/ vstáli pytáiac pilnym pytánim.

Przystąpi

8 Przystapi człowiek ku sercu wysokiemu/á bedzie Bog wywyższon.

9 Strzały málutkich stały sie ránámi ich/y záchorzáły przeciwko im ięzyki ich.

10 Zásmucili sie wszyscy ktorzy ich widzieli/ y vlekł sie káżdy człowiek.

Opowiedáli spráwy Boże/y skutki iego zrozumieli.

11 Bedzie sie weselił spráwiedliwy w Pánie/ y bedzie w nim duffność pokłádał/á beda pochwaleni wszytcy vprzeymego sercá.

Psalm dawidow 64.

¶ Cieszy prorok te wszystkie ktorzy są wygnáni do tego padołu / czyniac im myśl á dodáiac nádzieie/że máia wnidź á nawrocić sie do zwierzchniego Jeruzálem.

1 Tobie przystusza chwałá Bo-
2 że w Syonie/ á tobie sie wypełni slub w Jeruzálem.

3 Wysłuchay modlitwe moie/ do ciebie wszelkie ciáło przyidzie.

4 Słowá złośnikow wzięły gore nád námi / á niepobożnościam nászym ty bedzieß miłościw.

5 Błogosłáwiony ktoregoś sobie obrał/á k sobie przytulił/bedzie przemieszkawał w przybytkách twoich.

Bedziem násyceni dobr domu
6 twego/świety kościoł twoy/dziwny w spráwiedliwości.

Wysłuchay nas boże zbáwicielu nász/nádzieio wszystkich kończyn ziemie/y ná morzu dáleko.

7 Kthory gotuieß gory w mocy
8 swey/ przepásány możnościa/ ktory záburzasz glebokość morska/szum ná wałności iego.

9 Zásmuca sie narody/á polekáia sie cud twych ktorzy ná gránicách mieszkáia/ wychadzánim iutrzennym y wieczornym pocieszone vczyniß.

10 Náwiedziłeś ziemie y nápoiłeś ią/ rozlicnym obyczáiem vbogáciłeś ią.

Rzeká boża nápełnioná wod/zgotowałeś pokarm ich / bo tákie iest spráwienie iey.

11 Zrzodłá iey nápoy / rozmnoż wszystkie z niey rosnace / w kropiách iey rozráduie sie płodna.

12 Błogosłáwiß zupełnemu roku z dobrotliwości twoiey/á polá twoie beda pełne obfitości.

13 Rostucznieia ozdobne mieysca pustyniey / á pagorki przepásá sie weselem.

14 Przyodziali sie báráni owiec/y padoły obfitowác beda zbożem/ beda wołáć/ bo beda chwałe dáwáć.

Psalm dawidow 65.

¶ Mowi tu Prorok o weselu onym/ktore go mieli vżyć oycowie w otchłániách bedacy / tudzież y wszyscy Pánu Chrystusowi popisáni/z iego Zmartwychwstánia.

1 Z Weselem daway chwałe Bo-
2 gu wszystká ziemiá/ psalm spiewaycie Imieniu iego/ daycie cześć chwale iego.

3 Mowcie BOgu: Jákoż strászne są spráwy twe pánie: w mnostwie mocy twoiey skłámáia tobie nieprzyiaciele twoi.

4 Wszystká ziemiá niech cześć czyni á niech wesele śpiewa tobie / piosnki niech śpiewa imieniu twemu.

5 Chodzcie á ogladaycie spráwy Boże/strászny w rádách swych nád syny ludzkiemi.

6 Ktory morze wysusza/ przez rzeke przeyda sucha noga / tám sie w nim rozweseláć bedziem.

7 Ktory pánuie w swey mocy wiecznie / oczy iego pátrza ná narody/ ktorzy ku gniewu wzrusżáia / niech sie nie podnaszáia sami w sobie.

8 Błogosławcie narodowie bogá nászego/á vczyńcie że bedzie słyszan głos chwały iego.

9 Ktory położył dusze moie ku żywotowi/ á nie dał by miały być poruszone nogi moie.

10 Boś nas sprobował Boże/ doświadczyłeś nas ogniem/ ták iáko bywa probowáne srebro.

11 Przywiodłeś nas ná śidłá/ położyłeś vciski ná grzbiecie nászym/ ná-
12 kładłeś ludzi ná głowy násze.

Przeslismy przez ogień y przez wode/y wywiodłeś nas ku ochłodzie.

Widz

13 Wnidę do domu twego z ofiárámi zapálnymi/ wypełnię śluby moie ktore obiecáły vstá moie.
14 Y mowiły vstá moie w vćisku moim.
15 Zapálne ofiáry tuczne będę ofiárował z zápálenim báránow/ ofiáruięć woły y kozły.
16 Chodźcie/ słuchayćie/ á będę powiedał/ wszyscy ktorzy się Bogá boićie/ iáko wielkie rzeczy vczynił duszy moiey.
17 Do niegom moimi vstámi wołał y rádowałem się iezykiem moim.
18 Jeślim obaczył nieprawość iáką w sercu swym/ niewysłucha Pan.
19 Dla tegoć wysłuchał Bog/ y przypilił głosu prosby moiey.
20 Błogosłáwiony BOg/ ktory nie oddalił modlitwy moiey / á miłosierdzia swego odemnie.

Psalm Dawidow 66.

§ Ku chwale Bożey y dobrym vczynkom/ prorok w tym pieniu vpomina.

1 BOże smiłuy się nád námi/ rácz 2 nam dáć błogosłáwieństwo/ rozświeć oblicze swe nád námi/ á zlituy się nád námi.
3 Abyśmy vználi ná ziemi drogę twoię / we wszysthkich narodziech zbáwienie twoie.
4 Niech cie chwalą BOże ludzie/ niech cie chwalą ludzie wszyscy.
5 Niech się weselą á ráduią narodowie/ że sądziż ludzie sprawiedliwie/ á narody ná ziemi spráwuieß.
6 Niechay cie chwalą Boże ludzie/ niechay cie chwalą ludzie wszyscy/
7 ziemiá wydálá owoc swoy.
8 Niechże nam błogosławi BOg Bog nász/ á niech nam błogosławi Bog/á niechay się go boią wszystkie gránice ziemie.

Psalm dawidow 67.

§ O wywyszeniu Chrystusowym/ á o vpad ku nieprzyiaćioł iego. Prorok z dziffánimi żada wskrzeszenia Chrystusowego/ przez ktoreby byli porażeni nieprzyiaćiele iego.

1 NJech powstánie Bog/ á będą 2 rosproszeni nieprzyiaćiele iego y niech vćiekáią ći ktorzy go w nienawiśći máią/ od oblicza iego.
3 Jáko ginie dym/ ták niechay vstáną: iáko się rosplywa wosk od ogniá ták niech zginą grzesznicy od oblicza bożego.
4 A spráwiedliwi vżywayćie/ y ráduycie się ná poyźrzeniu bożym / á niech się kocháią z weselem.
5 Spiewaycie Bogu / psalm spiewaycie imieniu iego : czyńcie drogę temu ktory wstąpił ná zachod/ Pan Jmię iemu.
Bądźcie weseli przed obliczym iego/ fráśowáć się będą od oblicza ie-
6 go/ oycá śierot/ y sędziego wdow.
Bog ná mieyscu swym świetym/
7 bog ktory mieszkáć każe iednostáynych obyczáiow w domu.
Ktory wywodźi więźnie w mocy/ tákież y te ktorzy przypędzáią ku gniewu/ ktorzi mieszkáią w grobiech
8 Boże gdyś wychadzał przed oblicznośćią ludźi twoich/ gdyś przechadzał ná puszczy.
9 Ziemiá się wzruszáłá / ábowiem niebiosá deszcz spuśćiły od twarzy bożey ná gorze Synai / od oblicza Bogá Jzráelskiego.
10 Deszcz dobrowolny oddzieliz Boże/ dziedźictwu twemu / y zemdlon iest/ á ty zás dokonałeś go.
11 Zwierzętá twoie będą w nim mieszkáć/ zgotowałeś w słodkośći swey vbogiemu/ Boże.
12 Pan da słowo każącym / słowo boże mocą wielką.
13 Krol mocnośći miły á luby / á ozdobie domu podźieliß łupy.
14 A ieśli zesniećie w pośrzodku losow/ piorá gołębice posrebrzoney/ á tył grzbietu iey w bladośći złotá.
15 Gdy roskłáda niebieski Pan krole nád nią / będą bielsży niżli śnieg
16 ná gorze Selmon/ gorá boża/ gorá tłustá.
17 Gorá zśiádła/ gorá tłustá : czemuż się zápátrzáćie ná gory zśiádłe.

Gorá ná ktorey ſie zlubiło mieſz-
káć Pánu / bo Pan bedzie mieſzkał
do końcá.

18 Wozy BOże wiecey mnogie niż
dzieśiec tyśiecy / tyśiace weſelacych
ſie/ PAN w nich ná Synái gorze
świetey.

Ephe: 4. v. 8. 19 Wſtapiłeś ná wyſokość/ poiaw-
ſzy zſoba ieńce/wziałeś dáry miedzy
ludzmi.

Abowiem niewierzace / mieſzkáć
Páná bogá.

20 Błogoſłáwiony Pan dzień ode
dniá / vczyni nam droge fortunna /
Bog zbáwienia náſzego.

21 Bog náſz Bog czyni zbáwione/ á
Páná Páná dokończenia śmierci.

22 Przedśie iednák bog zetrze głowy
nieprzyiaćioł ſwych/wierzch włoſu
przechadzáiacych ſie we złośćiách
ſwoich.

23 Rzekł Pan: z Bázán obroce/obro
ce do głebokośći morſkiey.

24 Aby ſie omoczyłá nogá twa we
krwi/iezyk pſow twych z nieprzyia-
ćioł od niego.

25 Widzielić weśćia twoie BOże/
weśćie Bogá mego krolá mego kto
ry ieſt w świetym.

26 Vprzedziły kśiażetá z iednoczyw-
ſzy ſie z tymi ktorzy śpiewáli/w po-
śrzodku młodych bebenniczek.

27 W kośćielech dobrorzeczćie Bo-
gu/ Pánu z ſtudnic Jzráelſkich.

28 Tám Beniámin młodzieńczyk /
w záchwyceniu rozumu.

Kśiażetá Judſkie / hetmáni ich /
kśiażetá Zábulon / kśiażetá Neptáli-
mowy.

29 Przykaż Boże mocy twoiey/ po-
twierdzże to Boże coś ſpráwił w
nas.

30 Od kośćiołá twego w Jeruzálem
tobie ofiárowáć beda krolowie dáry

31 Zgrom źwierzá trzćinnego/zebrá
nie bykow w krowách ludzi/ áby te
wypchneli ktorzy doświadczeni ſa
ſrebrem.

32 Rozmiec narody ktorym ſie chce
woyny/przyiáda poſłowie z Egyp-
tu/Murzyńſka ziemiá vprzedzi rece
iego bogu.

Kroleſtwá ziemſkie ſpiewaycie
bogu/chwałe daycie Pánu.

33 Przyſpiewaycie Bogu ktory w-
ſtapił ná niebo niebios / ná wſchod
ſłońcá.

Oto da głoſu ſwemu głos mocy/

34 daycie chwałe bogu nád Jzráelem/
wielmożnosć iego á moc iego w o-
błokách.

35 Dziwny Pan BOg w świetych
ſwoich/BOG Jzráelſki ſam da śiłe
y moc ludu ſwemu/ błogoſłáwiony
BOG.

Pſalm dawidow 68.

§ Mowi tu prorok o mece Páná Chryſtu-
ſowey/á ieſt głos Páná Chryſtá
w oſobie człowieczey.

1 WYbaw mie Boże / bo weſzły
2 wody áż do duſze moiey.

3 Vgnałem w błoćie głebokośći/
á niemáſz ná czym ſie zoſtáć.

Przyſzedłem ná głebokość morſka
á nawálnosć mie pograżyłá.

4 Prácowałem wołáiac / ochrá-
piáły czeluśći moie : vſtáły oczy
moie / gdy nádzieie mam w bogu
mym.

5 Rozmnożyli ſie nád włoſy gło-
wy moiey/ći ktorzy mie nienawidza
dármo.

Zmocnili ſie ktorzy mie prześládo
wáli nieprzyiaciele moi nieſpráwie-
dliwie: czegom nie wział / ná ten
czáſem płácił.

6 Boże ty znaſz niemadrość moie/
á grzechy moie nie ſa tobie ſkryte.

7 Niech ſie zá mie nie wſtydza kto-
rzy ná ćie czekáia Pánie / Pánie w-
ſzech mocy.

Niech niebeda zhánbieni dla mnie/
ktorzy ciebie ſzukáia/Boże Jzráelſki.

8 Bom dla ciebie wytrwał pohań-
bienie/á zákrył wſtyd obliczе moie.

9 Obcymem ſie ſtał bráciey moiey/
y cudzoziemcem ſynom mátki moiey

10 Bo mie zawiſna miłość domu
twego gryzłá/á zelżywośći tych kto
rzy ciebie ſromocili/ſpádły ná mie.

11 Y vdreczyłem duſze ſwa poſtem/
y ſtáło mi ſie to ku pohańbieniu.

Y włoży-

12 A włożyłem ná śie vbior swoy włośień / y stałem śie im w przysłowie.

13 Przećiwko mnie mowili ći ktorzy śiedźieli w bránie/á o mnie śpiewáli/ći ktorzy pili wino.

14 Ja lepák modlitwę moie do ćiebie Pánie/ czás vpodobánia Boże. W wielkośći miłośierdźia twego/ wysłuchay mie / w prawdźie zbáwienia twego.

15 Wyrwiże mie z błotá / ábych nie vlgnął/wyswobodź mie od tych kto rzy mie nienawidzą / y z głębokośći wod.

16 Niech mie nie zánarza náwálność wody/áni mie pożyra głębokość/ y niech o mnie nie zámyka páßczeki swey studniá.

17 Wysłuchay mie Pánie / boć dobrotliwe iest miłośierdźie twoie / według mnostwá miłośierdźia twe go weyźrzy ná mie.

18 A nie odwrácay oblicza od sługi twego/boć śie frásuię/ co rychley wysłuchay mie.

19 Przybliż śie ku duszy mey / á wybaw ią/dla nieprzyiaćioł moich wybaw mie.

20 Ty znasz zháńbienie moie/y zelżywość moie/ y wstyd moy.

21 Przed oblicznośćią twoią są wßyscy ktorzy mie trapią/zháńbienia oczekawáło serce moie/ y nędze. A czekałem ktoby śie vżalił przy mnie/á nie było nikogo: y ktoby mie poćieszył/ á nie nálazłem.

Mat: 27. ỽ 48. Mar: 15. ỽ 36.

22 A (owszem) ku iedzeniu memu dáli mi żołć/ á w prágnieniu moim octem mie poili.

23 Bądź stoł ich przed nimi ná śidło/ y ná oddánie/ y ná wzgorßenie.

24 Niech śie ich oczy záćmią áby nie widźieli / á grzbietu ich záwße náchylay.

25 Wyley ná nie gniew twoy / á zápálczywość gniewu twego niech ie záchwyći.

Act: 1. ỽ 20.

26 Mieszkánie ich niech spustoßeie/á w przybytkách ich / niech nie będźie ktoby mieszkał.

27 Bo ktoregoś ty skarał/prześládowáli/á ku boleśći ran moich wiecey przydáli.

28 Przyłoż złość ku złośći ich/ á niechay nie wchodzą ku spráwiedliwośći twoiey.

29 Niech wygłádzeni będą z Kśiąg żywiących/á niech z spráwiedliwemi nie będą wpisáni.

30 Ja iestem vbogi y zboláły / Boże zbáwienie twoie przyięło mie.

31 Chwálić będę Jmię Boże z śpiewániem/á będę go wielbił z chwałą

32 A vpodoba śie Bogu więcey niźli byczek młodźiuchny / ktoremu śie dopiero rogi y kopytá puszczáią.

33 Pátrzayćie vbodzy á rozráduyćie śie/szukáyćie Bogá/ á będźie żyć duszá wászá.

34 Bo Pan wysłuchał vbogie/á więźniow swoich nie przenosi oczymá.

35 Niechże go chwalą niebo y źiemiá/morze/y wszystko co śie po nich płozi.

36 Bowiem Bog spráwi zbáwienie Syonu/y pobuduią śie miástá Judskie. A będą tám mieszkáć / á dźiedźictwem iey dostáną.

37 A potomstwo sług iego pośiędźie ią/á ći ktorzy miłuią imię iego/będą mieszkáć w niey.

Psalm dawidow 69.

§ W Pánu Bogu dufáć/ kto chce poćiechy y zbáwienia dostáć.

1 Boże ku wspomożeniu memu
2 pilnie weyźrzy/Pánie pokwáp śie mnie ná rátunek.

Sup: 34 ỽ 23. & 39. ỽ 14 Sup: 34 ỽ 26. Infr: 70 ỽ 13.

3 Niech będą poháńbieni / á niech śie záwstydzą / ktorzy szukáią duße moiey.

4 Niech śie wzad obrocą/á niech śie stomáią/ktorzy mi złego zadáią. Niech śie hnet odwrocą wstydząc śie/ ći ktorzy mi mowią: wey/wey.

5 Niech śie weselą á kocháią w tobie wszytcy / ktorzy ciebie szukáią/ á niech záwżdy mowią: Vwielbiony bądź PAn / ktorzy miłuią zbáwienie twoie.

6 Acz ia niedostáteczny á vbogi iestem/ Boże wspomożże mie.

Wspomocnik moy y wybawcá moy ty iesteś/ Pánie nieracz omieszkáwáć.

Psalm dawidow 70.

¶ Vczy Prorok áby káżdy spráwiedliwy w Pánu Bogu vprzeyma nádźieię miał.

Sup. 39. y 40.

1 W Tobiem Pánie dufał/ nie będę 2 zhánbiony ná wieki / w spráwiedliwośći twey wybaw á wyrwi mie.

Náklon ku mnie vchá twego / á zbaw mie.

3 Bądź mi zá BOgá obrońcę/ y zá mieysce obronne / ábyś mię vczynił zbáwionym.

Bo vtwierdzenie moie / y vćieczká moiá ty iesteś.

4 BOże moy wyrwiż mie z rąk człeká grzesznego/ y z ręki tego ktory przećiw zakonu czyni/ y niespráwiedliwego.

5 Bo ty Pánie iesteś ćierpliwość moiá/ Pánie nádźieiá moiá od młodośći moiey.

6 W tobiem iest vtwierdzony z żywotá/ z żywotá mátki moiey / ty iesteś obrońcą moim.

7 W tobie piosnká moiá záwżdy/ stałem sie wielom iákoby dźiw / á ty wspomocnik moy iesteś mocny.

8 Niech będą nápełnione vstá moie chwały twoiey / żebych śpiewał sławę twoię / cáły dźień wielkość twoię.

9 Nieodmiatay mię czásu stárośći/ gdyby zeszłá moc moiá nieopuszczay mie.

10 Boć mi mowili nieprzyaćiele moi/ y ći ktorzy strzegli ná duszę moię/ zeszli sie spolu w rádę.

11 Mowiąc/ Bog go opuśćił/ prześláduycie y poimayćie go: boć niemász ktoby go nam wydárł.

12 Boże nie oddalay sie bárzo odemnie / BOże moy weyźrzy ná rátunek moy.

13 Niech będą zhánbieni / á niech vstáną ktorzy duszy mey vwłaczáią/ á niech ie okryie zelżywość/ á wstyd te ktorzy mi złych rzeczy szukáią.

14 A ia lepák záwżdy będę dufał/ y przydam ku wszelkiey chwale twey.

15 Vstá moie będą opowiedáć spráwiedliwość twoię / cáły dźień zbáwienie twoie.

16 Bom nie vznał pismá / wnidę do możnośći páńskiey: Pánie będę pámiętał ná twą spráwiedliwość sámę.

17 Boże vczyłeś mie z młodośći moiey: á że do tychmiast/ będę wysławiał dźiwne cudá twoie.

18 Y áż do stárośći y szedźiwośći/ Boże nieopuszczay mie.

Aż rozsławię rámię twe wszelkiemu narodowi/ ktory ma przyść.

19 Moc twoię y spráwiedliwość twoię Boże/ áż ná wysokośći ktoraś vczynił wielmożne rzeczy Boże/ ktoż podobien tobie?

20 Jákoż wielkich vkazałeś mi vćiskow wiele á złych/ á obroćiwszy sie ożywiłeś mie: y z przepáśći ziemskich zásieś mie wywiodł.

21 Rozmnożyłeś wielmożność twoię/ á obroćiwszy sie poćieszyłeś mie.

22 Bo y ia wyznam tobie w instrumencie psalmowym prawdę twoie Boże/ będęć śpiewał ná hárfie/ święty Jzráel.

23 Będą sie weselić vstá moie gdyć będę śpiewał/ y duszá ma ktoraś odkupił.

24 Ale y ięzyk moy przez cáły dźień będźie rozmyślał spráwiedliwość twoię/ gdy zhánbieni á záwstydzeni będą ktorzy mnie wszego złego szukáią.

Psalm Sálomonowi 71.

¶ Proroctwo o Mesyaszu/ y o iego krolestwie/ á że Chrystus iest prawdźiwy Bog y człowiek.

1 BOże sąd twoy rácz dáć krolo2wi/ á spráwiedliwość twoię synowi krolewskiemu.

3 Aby sądźił lud twoy w spráwiedliwośći/ á vbostwo twe w sądźie.

Niech przyimą gory pokoy ludźiem/ á pagorki spráwiedliwość.

4 Będzie sądził vbóstwo ludu/y zbáwione vczyni syny vbogich / á słumi potwarce.
5 Y będzie trwał z słońcem y przed mięsiącem w narodzie á w narodzie
6 Spádnie iáko deszcz ná wełne/ á iáko kropie ktore pádną ná ziemię.
7 Wznidzie zá dniow iego spráwiedliwość y obfitość pokoiu/áż będzie odiet mięsiąc.
8 Y opánuie od morzá do morzá/y od rzeki áż do kończyn okręgu ziemie.
9 Przed nim vpádną Murzyni/á nieprzyiaciele iego będą lizáć ziemię.
10 Krolowie Társcy/y wyspy dáry przyniosą/krolowie Arábscy y z Saby dáry przywiozą.

Esaie 60. y 6. Math: 2. y 11.

11 Y będą go chwálić wszytcy krolowie/ wszytcy narodowie będą mu służyć.
12 Bo wybáwi vbogiego od możnego / á vbogiego ktory pomocniká niemiał.
13 Przepuści vbogiemu y niedostátecznemu/á dusze vbogich zbáwione vczyni.
14 Z lichwy y z niepráwości wykupi dusze ich / á vczciwe imię ich przed nim.
15 A będzie żył/y będzie mu dano złoto Arábskie / y będą chwałę czynić záwżdy z niego/ cáły dzień będą mu dobrorzeczyć.
16 A będzie vtwierdzenie ná ziemi ná wierzchách gor/ wywyższony będzie nád drzewá Libáńskie owoc iego: y zákwitną z miástá iáko trawá ziemie.
17 Niech będzie błogosłáwione imię iego ná wieki / przed słońcem trwá imię iego.
A będą w nim pożegnáni wszystkie pokolenia ziemskie / wszyscy narodowie będą wielmożyć iego.
18 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski / kthory sam spráwuie dziwne rzeczy.
19 Y błogosłáwione imię Máiestátu iego ná wieki / á nápełnioną będzie máiestatu iego wszytká ziemiá: Stań sie/ stań sie.

Psalm Asaphow 72.

Ku státeczności nas prorok wiedzie/ byśmy widząc złych kwitnienie/ mysli nászych od Páná nie vnosili / ale wiedząc ich niestáteczność á odmiánę rychłą/ przy Pánu mocnie trwáli.

1 Jáko dobry iest Bog Izráelski/ tym ktorzy są prostego sercá:
2 Ale moie lepák nogi práwie sie wzruszyły/ práwie puściły sie kroki moie.
3 Jżem sie rozgniewał záwiściá ná złośniki/widząc pokoy grzesznikow.
4 Bo niemász względu żadnego ná śmierć ich/ áni státeczności w karániu ich.
5 W pracey z ludźmi nie są/áni z ludźmi karáni będą.
6 Stąd iełá sie ich pychá/przykryci są niepráwością y niepobożnością swoią.
7 Wynikłá iákoby z sádłá złość ich/ puścili sie zá żądzámi sercá.
8 Myślili y mowili złość / niepráwość ná wysokim mieyscu mawiáli.
9 Podnieśli w niebo vstá swe/á iężyk ich chodźił po ziemi.
10 Przeto obroci sie lud moy tu/á pełne dni náleźione będą w nich.
11 Y rzekli: Jákoż to wie Bog/á iest że też wiádomość ná wysokości?
12 Oto sámi grzesznicy y obfituiący ná świecie/otrzymáli bogáctwá.
13 Y rzekłem: Wiec ia bez przyczyny vspráwiedliwiałem serce moie/ á omywałem miedzy niewinnymi rece moie.
14 Y byłem biczowan cáły dzień / y karánie moie ná świtániu.
15 Jeślim mowił powiem ták/ otożem narod synow twoich odrzucił.
16 Miałem zá to żech to miał poznáć/ á to iest pracá wielka przedemną.
17 Dokąd niewnidę ná mieśce świete Boże á zrozumiem końcá ich.
18 Przedsie iednák dla zdrad położyłeś im/zrzuciłeś ie gdy sie podnosili
Jáko sie stáli opuściáli/ gwáltownie vstáli / zginęli dla niepráwo-
19 ści swoiey.

20 Jáko sen ocuconych ludzi Pánie/ w mieście twym obraz ich zniszczyż.

21 Bo sie zápaliło serce moie/ y ledź-
22 wi moie odmieniły sie / y iam wniwecz obrocony / á niewiedziałem.

23 Stałem sie v ciebie iáko bydlę/ á ia záwżdy z tobą.

24 Trzymałeś rękę práwą moię / á z woli twoiey przewiodłeś mię / á z chwałą przyiąłeś mię.

25 Bo coż ia mam w niebie / á od ciebie cożem chciał ná ziemi.

26 Vstáło ciáło moie y serce me/ Bog sercá meg/ y cząstká ma Bog ná wieki.

27 Bo oto ktorzy sie oddaláią od ciebie/ zginą : wytráciłeś wszystkie ktorzy sie zcudzołożyli od ciebie.

28 Mnie lepák nalepsza trwáć przy Pánu Bogu / pokłádáć w Pánu Bogu moim nádzieię swoię.

Abych oznaymiał wszytkie powieści twoie / w bránách corki Syon.

Psalm Asaphow 73.

Nápominánie w tym Psalmie iest / áby puściwszy stáránie o rzeczách doczesnych/ mielismy pilność o wiecznych.

1 NDla czegoż BOże odegnałeś nas do końcá / rozgniewáłá sie zápálczywość twa ná owieczki pástwiská twego?

2 Wspámiętay ná zgromádzenie twoie/ ktoreś opánował z początku. Odkupiłeś laskę dziedzictwá twego/ gorá Syon ná ktoreieś mieszkał.

3 Podnieś ręce twoie ná pychy ich ná koniec / iáko bárzo złośliwie czynił nieprzyiaciel ná świętym.

4 Y chlubili sie ci ktorzy cię nienáwidzieli / w pośrzodku vroczystości twoiey.

5 Położyli znáki swe zá znáki/ á nie poználi iáko w wyściu ná wierzch.

6 Jákoby w leśie drwá siekierámi wyrębowáli drzwi iego iednomyślnie : siekierą y toporem obálili ią.

7 Zápalili ogniem świątnicę twoię/ ná ziemi spyskáli przybytek imienia twego.

4 Regū 25. ℣ 9.

8 Rzekli w sercu swym rodziná ich społu / vczyńmy że vstáną wszystkie dni święte Boże ná ziemi.

9 Znákow nászych nie widzielismy/ iuż niemász proroká/ áni nas więcey pozna.

10 Dokądże Pánie Boże będzie bluźnił nieprzyiaciel / drażni przećiwnik Jmię twoie do końcá.

11 Czemuż odwrácasz rękę twoię/ á práwicę twoię ze śrzodku łoná twego do końcá?

12 Bog nász lepák / Krol nász przed wieki / spráwował zbáwienie we śrzodku ziemie.

Luc:1. ℣ 70.

13 Tyś vmocnił mocą swoią morze/ zgniotłeś głowy smokow w wodách.

14 Tyś potárł głowy smokowi/ dáłeś go ná pokarm ludziom Murzyńskim.

15 Tyś przerwał źrzodłá y rzeki/ tyś wysuszył rzeki Ethan.

16 Twoy iest dzień/ y twoiá noc: tyś spráwił zorzę y słońce.

17 Tyś vczynił wszystkie gránice ziemie/ tyś stworzył láto y wiosnę.

18 Pámiętayże ná to / nieprzyiaciel złorzeczył Pánu / á lud głupi poruszył Jmię twoie.

19 Nie day bestyam dusz ktore chwalą ciebie/ á duszyczek vbogich twych nieopuszczay do końcá.

20 Weyżrzy ná testáment twoy / bo pełne są ciemności ziemskich mieszkánia niepráwości.

21 Niech nie będzie odwrocon pokorny będąc záwstydzony / vbogi á niedostáteczny będą chwálić Jmię twoie.

22 Powstań BOże / rozsądź spráwę swoię/ wspomni ná bluźnierstwo/ to ktore sie dzieie od niemądrego cáły dzień.

23 Nie zápominay głosu nieprzyiacioł twoich: pychá tych ktorzy cię nienawidzą wynosi sie záwżdy.

Psalm Asaphow 74.

O spráwách Páná Chrystusowych / o Apostolskich/ iáko mieli kościoł stánowić/ á iáko pychy sie strzedz mamy.

Wyzná-

1
2 Wyznáwáć ćię będźiemy Boże / będźiem śię spowiádáć/ y wzywáć Imienia twego.

3 Będźiemy sławić dźiwne spráwy twoie/gdy wezmę czás/ ia będę spráwiedliwośći sądźił.

4 Rozpłynęłá śię źiemiá / y wszyscy ktorzy ná niey mieszkáią/iam vtwierdźił słupy iey.

5 Rzekłem złośćiwym nie czyńćie złośliwie/á wykracáiącym nie podnośćie rogu.

6 Nie wynośćie wzgorę rogu wászego / nie mowćie przećiwko Bogu niepráwośći.

7 Bo áni od wschodu/áni od zachodu/áni od spustoszáłych gor: bo Bog sędźią iest.

8 9 Tego poniża/ á tego wynośi/ bo kielich w ręce Páńskiey/ winá szczerego pełen zmieszánia.

Y náchylił z tego w to / wszdam iednák drożdże iego niewyniszczáły: będą pić wszytcy grzesznicy źiemscy.

10 Ja lepák będę sławił ná wieki/będę śpiewał Bogu Jákobowemu.

11 A wszystkie rogi grzesznikow połáme / á będą wywyższone rogi spráwiedliwego.

Psalm Asaphow 75.

§ Dobrodźieystwá swe Bog oznaymiá/ ktoremi nas tu podeymowáć á obdárzáć raczy.

1 2 Znáiomy Bog w Judstwie / w Izráelu wielkie Imię iego.

3 Y stáło śię w pokoiu mieysce iego/ á mieszkánie iego w Syonie.

4 Tám pokáźił w mocnośći / łuk/ tarcz/miecz/ y boy.

5 Oświecáiąc ty dźiwnie z gor wiecznych: 6 zátrwożeni są wszyscy niemądrzy sercem.

Spáli swoy sen / á nic nienáleźli wszytcy mężowie bogactw w rękách swoich.

7 Od fukánia twego BOże Jákobow/zdrzymáli śię ktorzy wśiadáią ná konie.

8 Ty iesteś strászliwy/ y kto śię tobie sprzećiwi / od tego czásu gniew twoy.

9 Z niebá dałeś słyszeć sąd/źiemiá śię zátrzęsłá y vpokoiłá.

10 Gdy powstawał Bog ná sąd/áby wybáwił wszystkie ciche źiemie.

11 Bo myśl człowiecza będźie ćiebie wyznáwáć/á ostátek myśli będą obchodźić dźień świety.

12 Sluby czyńćie y pełńćie ie Pánu Bogu wászemu/wszyscy ktorzy około niego przynaszaćie dáry.

13 Strászliwemu y temu ktory odeymuie duchá kśiążętom/strászliwemu v krolow źiemskich.

Psalm Asaphow 76.

§ Vpomina prorok / ábyśmy żadość y kochánie świátá tego tłumili / przekłádáiąc ná wszem Páná Bogá wszechmogącego.

1 2 Głosem moim wołałem ku Pánu/ głosem moim do Bogá : y weyźrzał ku mnie. Infr. 41. ✠ 1.

3 W dźień vćisku mego szukałem Bogá/ rękámi memi w nocy do niego/ á nie iestem omylon.

Niechćiáłá śię vćieszyć duszá moiá 4 pámiętałem ná Bogá/y kochałem śię y ćwiczyłem śię: y vstał duch moy.

5 Vprzedzáły czućia oczy moie/frásowałem śię/á nicem niemowił.

6 Rozmyślałem sobie stárodawne dni / y roki wieczne miałem ná pámięći.

7 Y rozważałem sobie w nocy w sercu moim / y ćwiczyłem śię : y vmiatałem duchá mego.

8 Zali ná wieczność Bog odrzući/ czyli nie przyłoży/áby ieszcze był łáskáwszym ?

9 Czyli do końcá miłośierdźie swe odetnie/ od narodu do narodu.

10 Czyli zápámięta Bog śmiłowáć śię/álbo zátrzyma w gniewie miłośierdźia swoie?

11 Y rzekłem: terazem záczął/ tać odmiáná práwice nawyższego.

12 Pámiętałem ná spráwy Páńskie/ bo będę pámiętał od przodku ná cudá twoie.

13 Y będę rozmyślał we wszystkich spráwách twoich/y w wynálezkách twoich będę śię ćwiczył.

14 Boże w świetym drogá twoiá/ ktory bog ták wielki/iáko bog náß?
15 ty ieſteś bog/ktory czyniß dziwy.
16 Obiáwiłeś miedzy ludźmi moc twoie: odkupiłeś w rámieniu twoim lud twoy/ſyny Iákobowe y Iozephowe.
17 Vyźrzáły cie wody Boże/vyźrzáły cie wody/ y vlekły ſie: y zátrwożyły ſie przepáśći.
18 Wielkość ßumu wod / wydáły głos obłoki.
Abowiem ſtrzały twoie przechodza/
19 trzaſk gromu twego w kole.
Oświeciły ſie łyſkáwice twoie okragu źiemie / zrußyłá y zátrzeſłá ſie ziemiá.
20 W morzu drogá twoiá/y ścieżki twoie w wielkich wodách / á ſlády twe nie beda poznane.
21 Prowádziłeś iáko owce lud twoy/w rece Moizeßowey y Aaronowey.

Exo: 14. ✻ 19.

Pſalm Aſaphow 77.

¶ Vpomina Prorok lud/ áby niebył niewdźięczen dobrodzieyſtwá Boſk.ego/ á wylicza dobrodzieyſtwá wßyſtkie/ktore Pan raczył vczynić ludu Izráelſkiemu/gdy go z niewoley wywodził.

1 SLuchay pilnie ludu moy zakonu mego/ nákłońcie vchá ſwego ku słowam vſt moich.
2 Otworze w przypowieśćiách vſtá moie/ bede powiádał powieśći od poczatku.

Sup: 48: ✻ 5. Mat: 13. ✻ 35.

3 Iákoweśmy rzeczy ſłyßeli y vználiśmy ie/y oycowie náßy powiedáli ie nam.
4 Nie ſa zátáione przed ſyny ich/ w drugim narodźie.
Powiedáiac chwały Páńſkie / y mocy iego / y dziwy iego ktore vczynił.
5 A wzbudził świádectwo w Iákobie/ y zakon położył w Izráelu.
Iáko wielkie rzeczy roſkazał oycom náßym oznáymiáć ie ſynom
6 ſwym/ áby poznał drugi narod.
Synowie ktorzy ſie zrodza á náſtána/y beda powiedáć ſynom ſwoim.

7 Aby pokłádáli w Bogu nádźieie ſwoie / á niezábaczáli ſpraw Bożych/á przykazánia iego áby ßukáli.
8 Aby niebyli iáko oycowie ich/narod zły y wzrußáiacy ku gniewu.
Narod ktory nieſpráwiał ſercá ſwego/á ktorego duch nigdy niewierzył bogu.
9 Synowie Effráim náciagáiacy y ſpußczáiacy łuk / obrocili ſie w dzien walki.
10 Nie ſtrzegli teſtámentu bożego/á w zakonie iego niechćieli chodzić.
11 Y zápámietáli dobrodzieyſtw iego/ y cudow iego ktore im okazał.
12 Przed oycy ich czynił dźiwy w źiemi Egyptſkiey / ná polu Táneyſkim.
13 Rozdźielił morze y przewiodł ie/ y záſtáwił wody iákoby w wiedrze.
14 Prowádził ie w obłoku we dnie/ á cáła noc w światłości ogniá.
15 Rozbił ſkále ná pußczey/y nápoił ie iáko w wielkiey głebokości.
16 Y wywiodł wode z ſkáły/ y wywiodł wody iáko rzeki.

Exo: 14. ✻ 21. Exod: 13. ✻ 21 & 14 ✻ 19. & ✻ 24. Pſal: 104 ✻ 8. Exo: 17. ✻ 6.

17 A wżdy ießcze przykłożyli myſli więcey grzeßyć / wzrußyli ku gniewu nawyßego ná mieyſcu ſuchym.
18 Y kuśili bogá w ſercách ſwoich/ że żadáli pokármow dußam ſwoim
19 Y mowili źle o bogu/rzekac: Záliż bedźie mogł Bog nárzadzić ſtoł nápußczey?
20 Bo vderzył ſkále/y płyneły wody y ſtrumienie rozlały ſie.
Záli y chleb bedzie mogł dáć/ ábo nágotowáć ſtoł ludu ſwemu?
21 Przeto vſłyßał Pan/ y odłożył/ y zágorzał ſie ogień przećiw Iákobowi/á gniew zſtapił ná Izráelá.
22 Że niewierzyli Bogu / áni duffáli w zbáwićielu iego.
23 Y roſkazał obłokom zwierzchu/ y otworzył fortki niebieſkie
24 Y ſpuśćił iáko deßcz mánne im ku pokármu / á chleb niebieſki dał im.
25 Chleb Angelſki iadł człowiek/zeſłał im pokármy w wielkiey obfitości.
26 Przenioſł wiátr od południá z niebá

Num: 20 ✻ 11. Num: 20 ✻ 1. Exo: 16. ✻ 4 & 14 Num: 11. ✻ 7. Ioan: 6. ✻ 31. 1. Cor: 10 ✻ 3. Num. 11. ✻ 31.

niebá/y mocą swą przywiodł wiátr od zachodu.

27 Y spuścił im mięso iáko proch/ á iáko morski piasek ptastwo latáiące.

28 Y pádły we śrzod ich obozá/ przy namieciech ich.

29 Tedy iedli y násycili sie bárzo/ y

30 żądość ich przyniosłá im/ nie byli omyleni w żądościách swych.

Num: 11 ✝ 31. 31. Jeszcze pokármy były w vściách ich/á gniew boży przyszedł ná nie.

Y pobił tłuste ich/ á wybránym Jzráelskim przekazkę vczynił.

32 W tych wszystkich rzeczách ieszcze zgrzeszyli/ y nie vwierzyli tym dziwnym spráwam iego.

33 A też vstáły w prozności dni ich/ y látá ich bárzo śpiesznie.

34 Gdy ie zábijał/ szukáli go: y náwrácáli sie/y ránicżko przychadzáli do niego.

35 Y rospámiętawáli/że Bog wspomocnikiem ich iest/ á Bog wysoki odkupiciel ich iest.

36 Y miłowáli go vsty swemi/ á ięzykiem swym kłámáli mu.

37 Ale serce ich nie było vprzeyme z nim/áni mu były wierni w testámencie iego.

38 On przedsię iest miłosierny/ y będzie miłościw grzechom ich/ y nie wytráci ich.

Y rozmnożył to/ áby ieszcze odwrocił gniew swoy/y niezápalił wszystkiego gniewu swego.

39 Y wspomionał że są ciáło/duch idący á niewrácáiący sie.

40 Jle go kroc poruszyli ku gniewu ná puszczy/pobudźili go ku gniewu w przezwodziu:

41 Y náwrocili sie/ y kuśili BOgá/ á świętego Jzráelskiego obráżili.

42 Nie wspomnieli ná rękę iego/ w on dzień gdy ie wybáwił z ręki tego ktory ie trapił.

43 Jáko położył znáki swoie w Egypćie/y dziwy swe ná polách Táneyskich.

Exod: 7. ✝ 20. 44 Y przemienił w krew rzeki ich/ y dżdżowe wody ich/ áby ich niepili.

Exod: 8. ✝ 6. & ✝ 24. 45 Puścił ná nie muchy pśie/y kąsáli ie/y żáby/y wygubił ie.

Exo: 10. ✝ 13. 46 Y zárážił zboża ich rdzą/ á prácą ich száráńcą spásł.

Exod: 9 ✝ 23. 47 Potłukł grádem winnice ich/ y Morwy ich mrozem pokáźił.

48 Pobił też grádem bydło ich/ á ośiádłości wszystkie ogniem popalił.

49 Wypuścił ná nie gniew rospalenia swego/ popędliwość/ gniew/ y trapienie/dopuszczenia przez złe Anioły.

50 Vczynił drogę ścieszce gniewu swego/ nie odpuścił od śmierći duszam ich/y bydło ich w śmierći zámknął.

Exod. 12. ✝ 29. 51 Y pobił wszystkie pierworodzone w źiemi Egiptskiey/ pierwiastki wszelkiey prace ich w przybytkách Chám.

Exod. 13. ✝ 18. 52 Y wywiodł iáko owce lud swoy/ y przewiodł go iáko trzodę po puszczey.

53 A wywiodł ie w nádźiei/ á nie báli śie: á nieprzyiaciele ich zátopiło morze.

54 Y przywiodł ie ná gorę poświęcenia swego/gorę ktorey dostáłá práwicá iego.

Iosue 13. ✝ 7. Y wyrzucił od ich obliczności pogány/ y losem rozdźielił im źiemię/ według sznuru pomiernego.

55 Y kazał mieszkáć w przybytkách ich/pokoleniam Jzráelskim.

56 Y kuśili á obráźili Bogá nawyższego/ á świádectwá iego nieprzystrzegáli.

57 Y odwrocili śie á nie chowáli vmowy iáko ich oycowie/ obrocili śie w łuk spáczny.

58 Pobudźili go ku gniewu ná swych pagorkách/ á w rzázánych báłwániech wyzwáli go ku gniewu.

59 Vsłyszał Bog y wzgárdźił/y bárzo wniwecz obrocił lud Jzráelski.

Ierem: 7 ✝ 12. 60 Odrzucił przybytek swoy Sylo/ przybytek swoy gdźie mieszkał miedzy ludźmi.

1. Reg: 4 ✝ 2. 61 Y dał w więźienie moc ich/á piękność ich w ręce nieprzyiacielskie.

92 Y zágárnął w mieczu lud swoy/ á dźiedzictwo swoie wzgárdźił.

Mło-

63 Młodzieńce ich pożárł ogień / á pánny ich nie lámentowáły.

64 Kápłani ich od mieczá poginęli/ á wdow ich nie płákano.

65 Y ocknął iákoby ze snu Pan/iákoby mocarz opiły winem.

66 Y poráźił nieprzyiacioły swoie w tył / zhánbienie wieczne włożył ná nie.

67 Y odegnał przybytek Jozephow/ y pokolenia Effráim nie obrał.

68 Ale obrał pokolenie Judá / gorę Syon ktorą vmiłował.

69 Y zbudował iáko iednorożec świątnicę swoię ná ziemi/ ktorą vfundował ná wieki.

1. Regū 16. — 70 Y obrał Dawidá sługę swego / á 71 odłączył go od trzod owiec/ chodzącego zá płodnymi wźiął go.

Aby páśł Jákobá służebniká iego/ á Izráelá dziedzictwo swoie.

72 Y wychował ie w niewinności sercá swego/ á w rostropności rąk swoich prowádźił ie.

Psalm Asaphow 78.

¶ Opłákawa prorok onego okrucieństwá ktore sie dźiáło nád miástem JErozolimskim/zá krolá Antyochá okrutniká srogie°.

1 BOże przyszli Pogáni do dziedźictwá twego / splugáwili kościoł twoy święty/położyli Jeruzálem ná straż owocow.

2 Składli trupy sług twoich ná pokarm ptakom powietrznym/ciáłá świętych twoich bestyam ziemskim.

3 Rozlali krew ich iáko wodę około Jeruzálem/á niebył kto pogrzebać

4 Stálismy sie zhánbieni sąsiádom nászym / igrzyszko y pośmiewisko tym ktorzy około nas mieszkáią.

5 A zaż sie Pánie gniewáć będźiesz do końcá/zápali sie iáko ogień popędliwość twoiá?

Iere: 10. v 25. — 6 Wyley gniew twoy ná narody/ ktorzy cię nie znáią : y ná krolestwá ktore nie wzywáły imieniá twego.

7 Boć pożárli Jákobow narod / á mieysce iego spustoszyli.

Esa: 64. v 9. — 8 Nie pámiętayże nieprawości nászych stárych/niech nas rychło vprzedzą miłosierdźia twoie / bośmy sie stáli vbogiemi bárzo.

9 Wspomoż nas Boże zbáwićielu nász/á dla czći imieniá twego pánie wybaw nas/á bądź miłościw grzechom nászym dla imieniá twego.

10 By nie rzeczono miedzy pogány: Gdźież ich bog?

Aby znáczna byłá miedzy pogány przed nászymi oczymá/pomstá krwie świętych twoich ktora rozlána iest/

11 áby wszedł przed oblicznosć twoię skwierk więźniow.

Według wielkośći rámieniá twego/opánuy syny vmartwionych.

12 A odpłáć sąsiádom nászym siedmioráko w łono ich/pohánbienie ich ktorym vrągáli tobie Pánie.

13 A my lepák lud twoy/ y owieczki pástwiská twego/będziemci sie wyznáwáć ná wieki.

W narodzie á w narodzie będziem sławić chwałę twoię.

Psalm Asaphow 79.

¶ Modlitwá áby Pan raczył bronić krolestwá Izráelskiego od postronnych á pogránicznych nieprzyiáćioł: kościoł też krześćiański też modlitwę czyni ku Bogu.

1 TY ktory spráwuiesz lud Izráelski/rácz przypilić/ktory wo-
2 dziż iáko owce narod Jozephow.

Ktory siedźisz nád Chierubin/oká-
3 ż sie przed Effráimem/ Beniáminem / y Mánássem.

Wzbudź możność twoię/á przydź że nas zbáwionemi vczyniß.

4 Boże náwroć nas/á vkaż nam oblicze twe/ á będziemy zbáwieni.

5 Pánie Boże zastępow/ długoż sie będźiesz gniewał ná modlitwę służebniká twego?

6 Długoż nas będziesz kármił chlebem płáczu/ á nápawał nas łzámi pod miárą?

7 Położyłeś nas ná odpor sąsiádom nászym / á nieprzyiaciele nászy pośmiewáli sie z nas.

8 Boże wszech mocy náwroć nas/ y vkaż nam oblicze twe / á będziem zbawieni.

Przenio-

9 Przeniosłeś winnicę z Egiptu/ wyrzuciłeś pogány/ y nászczepiłeś ią.

10 Przewodnikiemeś był w drodze przed oblicznością iey/ y wszczepiłeś korzenie iey/ á nápełniłá ziemię.

11 Okrył gory cień iey/ á drzewká iey cedry Boże.

12 Rozszerzyłá látorośli swoie áż do morzá/ á że do rzeki rozwody iey

13 Czemużeś zepsował párkan iey/ á obieráią ią wszyscy ktorzy mijáią drogę.

14 Wyrył ią wieprz leśny/ á osobliwy zwierz spáśł ią.

15 Boże wszech mocy náwroć się/ weyrzyi z niebá y obácz/ á náwiedź te winnicę.

16 Y dokonay iey ktorą szczepiłá ręká twoiá/ y ná syná ktoregoś vtwierdził sobie.

17 Zápalona ogniem y skopána/ od oblicza twego pogina.

18 Bądź ręká twa nád mężem práwice twoiey/ y nád synem człowieczym ktoregoś potwierdził sobie.

19 A nie odstępuiemy od ciebie/ ożywiß nas/ á będziem wzywáć imienia twego.

20 Pánie Boże wszech mocy/ náwroć nas á okáż oblicze twoie/ tedy będziem zbáwieni.

Psalm Asaphow 80.

Nápomina Prorok/ áby porzuciwszy ziemskie/ ku niebieskim rzeczam ábychmy się gárneli. Głos Kościołá.

1 N Ozráduicie się Bogu wspomożycielowi nászemu/ wykrzykaycie Bogu Jákobowemu.

2

3 Spiewayciesz piosnkę y ná bebnie wybijaycie/ ná instrumencie wesołym y ná hárffie.

4 Vderzcie w tráby (iáko) ná nowie/ w zacny dzień vroczystości wászey.

5 Bo przykazano to iest w ludu Izráelskim/ á sąd Bogu Jákobowemu

6 Záłożył to świádectwo w domu Jozephowym/ gdy wychodził z ziemie Egiptskiey/ iezyk ktorego nierozumiał/ słyszał.

Gen:41. ỿ 25. & 45.

7 Odwrocił od brzemion grzbiet iego/ ręce iego w koszu służyli.

8 W vćisku wzywałeś mię/ á wyzwoliłem cię: wysłuchałem cię w táiemności burzey/ probowałem cię przy wodách odporu.

Exo:17. ỿ 6.

9 Słuchayże ludu moy/ á oświadczę tobą Izráelu/ będzieszli mię słuchał/

Exo:20. ỿ 1.

10 niech nie będzie miedzy wámi bogá nowego/ áni będziesz chwalił bogá obcego.

11 Boć ia iestem Pan BOg twoy/ ktorym cię wywiodł z ziemie Egiptskiey/ otworz vstá twe á nápełnię ie

12 A nie vsłuchał lud moy głosu mego/ á Izráel nie przystał ku mnie.

13 Y puściłem ie zá żądzámi serc ich/ poydą w wynalezkách swoich.

Acto:14. ỿ 16.

14 By mię był słuchał lud moy/ Izráelby w drogách moich był chodził.

15 Wniwecz snáćbym był nieprzyiacièle ich poniżył: á ná te ktoř y ich nędzili/ spuściłbym był rękę moię.

16 Nieprzyiacièle Páńscy skłámáli im/ á będzie czás ich ná wieki.

17 Y nákarmił ie z tuczności zbożá/ á z opoki násycił ie miodem.

Psalm Asaphow 81.

Psalm służy sędziom/ ktore Prorok vpomina/ áby spráwiedliwie sądzili/ pámiętáiąc y ná powinność y ná śmierć swą.

1 B Og stánął w bożnicy bogow/ á we śrzodku bogi rozsądza.

2 Dokądże będziecie sądzić niespráwiedliwość/ á persony grzesznikow przyimowiecie?

3 Rozsądźcie niedostátecznemu y sierocie/ pokornego y vbogiego vspráwiedliwiaycie.

4 Wyrwicie vbogiego/ á niedostátecznego z ręki grzesznikowey wybáwcie.

Prou:24. ỿ 11.

5 Niewiedzieli áni rozumieli/ w ćiemnościách chodzą: wzruszą się wszystkie fundámenty ziemie.

6 Jam rzekł: iesteście bogowie/ á wszyscy synowie nawyższego.

Ioan:10 ỿ 34.

7 A wy lepák iáko inni ludzie pomrzecie/ á iáko ieden z Kśiążąt/ vpádniecie.

Powstań

8 Powstań BOże / racz sadzic ziemie: bo ty dziedziczyc bedziesz v wszystkich narodow.

Psalm Asaphow 82.

¶ Nárzekánie ludu Bożego / że wszyscy nieprzyiaciele pogránicżni / spikneli sie przeciw niemu / á prosbá / áby byli wygłádzeni.

1 BOże ktoż bedzie tobie podo- 2 bien? nie milcż / áni sie wściągay Boże.

3 Boć oto nieprzyiaciele twoi zátrabili / á ktorzy cie nienawidza / wynieśli głowe.

4 Ná lud twoy złośliwa vkłádáli ráde / y myślili przeciw świetym twoim.

5 Mowili: chodźcie á wygładzmy ie z narodu / á niech nie słynie wiecey imie Izráelskie.

6 Bo myślili iednostáynie / społu przeciw tobie testáment vcżynili ná- 7 mioty Idumeycżykow / y Hismáelitow.

8 Moábcżycy / Agáreni / Gebal / Ammon / y Amálek: cudzoźiemcy z tymi ktorzy mieszkáli w Tyru.

9 Abowiem Asur przyszedł z nimi / stali sie ku pomocy synom Lotowym.

Ivdic:7. ✠ 22. Iudic: 4. ✠ 15.

10 Vcżyń im ták iákoś vcżynił Mádyan y SYsarze / iáko IAbinowi przy strumieniu Cyzon.

11 Wygineli w Endor / stali sie iáko plugástwo ná ziemi.

Iudic:7 ✠ 25. Iudic: 8. ✠ 21.

12 Złoż kśiażetá ich / iáko Oreb y Zeb / y Zebee / y Sálmáná.

13 Wszytkie kśiażetá ich / ktorzy rzekli: Dziedźictwem opánuymy Swiatnice Boża.

14 Boże moy vcżyń z nich iáko koło / y iáko źdźbło ná wietrze.

15 Jáko ogień ktory pali lás / y iáko płomień ktory pali gory.

16 Ták ie bedźiesz prześládował burza swa / á w gniewie swym zfrásuiesz ie.

17 Nápełń wstydem oblicża ich / á beda szukac imienia twego Pánie.

18 Niech sie záwstydza á záromáia ná wiek wiekom / niech beda pohánbieni / y niech zgina.

19 Aby vználi że tobie imie Pan / tyś sam nawyższy ná wszystkiey ziemi.

Psalm synow Chore 83.

¶ Známienita chwálá kośćiołá świetego / y słowá Bożego w tym psalmie sie zámyka. A iáko iest przeucieszna rzecz byc obywátelem domu Bożego / y iego dobrych rzecży vżywáć.

1 JAko sa miłe przybytki twoie Pá- 2 nie wszech mocy / pożada y vstá- 3 wa duszá moiá do śieni Páńskiey. Serce moie y ćiáło moie rozrádowáli sie w Bogu żywym.

4 Abowiem wroblik nálazł sobie mieszkániczko / á synogárlicá gniazdo / gdzieby złożyłá ptászki swoie. Ołtarze twoie Pánie wszech mocy / Krolu moy y Boże moy.

5 Błogosłáwieni ktorzy mieszkáia w domu twoim Pánie / ná wiek wiekom beda cie chwálić.

6 Błogosłáwiony maż ktorego iest 7 rátunek od ciebie / wstepowánia w sercu swym rozłożył / w padole łez ná mieyscu ktore vłożył.

8 Abowiem błogosłáwieństwa da zakonudáwcá / poyda z cnoty w cnote: widzian bedzie Bog nád Bogi w Syonie.

9 Pánie Boże wszech mocy / vsłysz prośby moie: vszymá przesłysz Boże Jákobow.

10 Obrońcá nász Boże racz weźrzeć / á weyźrzeć ná oblicże pomázáńcá twego.

11 Boć lepszy ieden dzień w przybytkách twoich nád tysiace. Obrałem sobie byc wzgárdzonym w domu Bogá mego wiecey niżli mieszkáć w przybytkách grzesznych ludźi.

12 Bo miłosierdźie y prawde miłuie Bog / łáske á chwałe da Pan.

13 Nie zbáwi dobr tych / ktorzy chodza w niewinnośći / BOże wszech mocy / błogosłáwiony człowiek ktory w tobie duffa.

Psalm synow Chore 84.

¶ Proroctwo o krolestwie Chrystusowym y modlitwá / áby Pan przy prawdźiwey chwale swey racżył lud swoy záchowáć.

Pánie

1 PAnie dobrorzeczyłeś ziemi
2 twey/ odwrociłeś więzienie Iákobowe.
3 Odpuściłeś nieprawość ludu twe mu/pokryłeś wszystkie grzechy ich.
4 Vskromiłeś wszystek gniew twoy odwrociłeś sie od gniewu popędliwości twoiey.
5 Náwroc nas Pánie Boże zbáwiciela náß / á odwroc gniew twoy od nas.
6 Zaż ná wieki sie ná nas będzież gniewał / álbo rozciągnieß gniew twoy od narodu do narodu.
7 BOże ty náwrociwszy sie k nam/ ożywiß nas / á lud twoy będzie sie w tobie weselił.
8 Okaż nam PAnie miłosierdzie twoie/á zbáwienie twe day nam.
9 Będe słuchał / co rzecze we mnie Pan Bog: bo będzie mowił pokoy nád ludem swoim.
Y nád świętymi swemi/y nád tymi ktorzy sie obracáią w sercu.
10 Wßákoż iednák bliskie iest zbáwienie iego/ tym ktorzy sie go boią: áby przemießkawálá chwałá w ziemi náßey.
11 Miłosierdzie y prawdá potkáły sie/ spráwiedliwość á pokoy cáłowáły sie.
12 Prawdá sie wszczełá z ziemie / á spráwiedliwość z niebá poyżrzáłá.
13 Abowiem Pan da dobrotliwość/ á ziemiá náßá da vżytek swoy.
14 Spráwiedliwość będzie przed nim chodziłá/y kroki swe ná drodze stánowic będzie.

Psalm 85.

Modlitwá Dawidowá.

§ Duchownie Pánu Chrystusowi służy/ według textu káżdemu pobożnemu/ o záchowániu.

1 NAkłoń PAnie vchá twego á wysłuchay mie / bo niedostáteczny á vbożuchny iestem.
2 Strzeż duße mey/ boć iest świętym: zbaw sługe twego Boże moy dufáiącego tobie.
3 Zlituy sie nádemną Pánie/bom do
4 ciebie wołał cáły dzień / rozwesel duße sługi twego/bom do ciebie pánie duße moie wznosił.
5 Boś ty Pánie słodki y cichy/y wielkiego miłosierdzia tym wszystkim/ktorzy ciebie wzywáią. Ioelis 2. v 13.
6 Przyimi w vßy twe Pánie modlitwe moie/y przysłań ná głos prośby moiey.
7 W dzień vciśnienia mego wołałem ku tobie/ żeś mie wysłuchał.
8 Niemáß tobie rownego miedzy bogi Pánie/ á żaden niewyrowna skutkom twoim.
9 Wszyscy narodowie ktoreśkolwiek stworzył / przyidą y będą cie chwálić Pánie / á będą wielmożyć imie twoie.
10 Boś ty iest wielki/y czyniący cudá/ ty sam iesteś Bog.
11 Wodź mie Pánie po drodze twoiey/á będę chodził w prawdzie twoiey: niech sie vweseli serce moie / á niech sie boi imienia twego.
12 Będęć sie przyznawał Pánie Boże moy z zupełnego sercá mego: á będę wielbił imie twe ná wieki.
13 Bo miłosierdzie twe wielkie iest ná demną/á wyrwałeś duße moie z piekłá głębßego.
14 Boże złośnicy powstáli ná mie/ w zborze mocarzow ßukáli duße mey / á nie postáwili ciebie przed swemi oczymá.
15 A ty Pánie Boże lutościwy y miłościwy/cierpliwy y wielkiego miłosierdzia/y prawdziwy.
16 Weyzrzy ná mie/y smiluy sie nádemną / day pánowánie twoie słudze twemu/ á zbaw syná służebnice twoiey.
17 Vczyń zemną znák ku dobremu/áby widzieli ci ktorzy mie nienawidzą/ á byli zhánbieni: żeś ty Pánie rátował mie/y pocießyłeś mie.

Psalm synow Chore 86.

Proroctwo o kościele nowego zakonu/ náczym á iáko miał być zbudowány.

1 Fundámenty iego ná gorách 2 świetych/ miłuie Pan bramy Syonu/nád wßystkie przybytki Jákobowe.

3 Zacne rzeczy powiádáne ſą o tobie/ miáſto Boże.

4 Bede pámietał ná Raáb/y ná Bábilon/ ktore wiedzą o mnie.

Oto cudzoziemcy / y z ſtron Tyrſkich/y lud Murzynſki/ci tám byli.

5 Zaż Syonu gorze rzecze człowiek y człowiek národził ſie w niey / á ſam nawyżßy vgruntował ią?

6 Pan bedzie powiádał w piſniech ludzkich/y Kſiążąt tych/ ktorzy byli w nim.

7 Jáko wßech weſelących ſie mießkánie ieſt w tobie.

Pſalm 87.

Hemáná Eſráithy.

¶ Chryſtus Pan w osobie ſłużebniczey modli ſie/ á ták mowi.

1 PAnie Boże zbáwienia mego/ 2 we dnie y w nocy wołałem przed tobą.

3 Niechże wnidzie modlitwá ma przed oblicznosć twoie: przykłoń vchá twego ku proſbie mey.

4 Boć nápełniona ieſt wßyſtkim złym duſzá moiá/á żywot moy przybliżył ſie piekłu.

5 Poczytano mie z tymi ktorzy zſtepuią do ieziorá: ſtałem ſie iáko czło- 6 wiek bez rátunku/ miedzy zmárłymi wolen.

Jáko zránieni ktorzy ſpią w grobiech/ná ktore nie pámietaß wiecey y ći od reki twey odegnáni ſą.

7 Wtłoczyli mie w głebße iezioro/ w ciemnościách y w cieniu śmierci.

8 Nádemną vtwierdzona ieſt popedliwość twoiá / y wßyſtkie náwálności twe przywiodłeś ná mie.

9 Dálekoś odłączył znáiome moie ode mnie/położyli mie obrzydzenim ſobie.

10 Wydanem á nie wychadzałem/ oczy moie ſchorzáły prze niedoſtátek

Wołałem k tobie cáły dzień Pánie wznośiłem ku tobie rece moie.

11 A záli vmárłym cudá czynić bedzieß/czyli Lekárze bedą wſkrzeßáć/ á chwałe tobie dáwáć.

12 Czyli bedzie ktho opowiedał w grobie miłoſierdzie twoie/á prawde twoie w ſtráceniu.

13 Zaż poznáne bedą w ciemnościách cudá twoie/á ſpráwiedliwość twoiá w ziemi zápámietánia?

14 A iam k tobie Pánie wołał/á modlitwá moiá vprzedzi cie ráno.

15 Przeczże Pánie odpedzaß proſbe moie/ odwrácaß oblicze twe odemnie?

16 Vbogimci ia/ á w pracách od młodości moiey/á wywyżßonym bedąc vniżonym y záfráſowan.

17 Przyßły ná mie gniewy twoie/á ſtráchy twoie záſmuciły mie.

18 Obtoczyły mie iáko wodá / cáły dzień ogárnęły mie poſpołu.

19 Oddaliłeś odemnie przyiaciełá y bliźniego/y znáiome moie od niedzę.

Pſalm 88.

Etháná Eſráithy.

¶ W tym pieniu prorok wyſławia o Pánie Jezuſie/o miłoſierdziu bożym/o prawdzie/ o mocy iego y obietnicách Bożych / o Pánie Chryſtuſie/ y o inßych dobrodzieyſtwách nam dánych.

1 MJłoſierdzia Páńſkie ná wie- 2 ki śpiewáć bede.

W narodzie á w narodzie / prawde twoie vſty memi opowiedáć bede.

3 Boś rzekł: Ná wieki bedzie budowáne miłoſierdzie w niebieſiech/bedzie zgotowána w nich prawdá twoiá.

4 Poſtánowiłem teſtáment wybránym moim: przyſiągłem Dawido- 5 wi ſłudze memu/że ná wieki przygotuie potomſtwo twoie.

A zbuduie od narodu do narodu ſtolice twoie.

6 Wyznáwáć bedą niebioſa cudá twe Pánie / prawde twoie w kośćieln świetych.

7 Bo kto ná obłocech zrowna ſie Pánu/bedzie podobien Bogu w ſynach Bożych.

2. Reg. 7 y ii.

Bog kto-

8 Bog ktory bywa wielbion w radách ludzi świetych/wielki y strászliwy nád wszystkiemi / ktorzy w okrag niego sa.

9 Pánie Boże wszech mocy ktoż podobien tobie? możnyś Pánie/á prawdá twoiá około ciebie.

10 Ty pánuiesz możnośći morskiey/ á burza nawáłnośći iego ty krociß.

11 Tyś pysznego stłumił iákoby zránionego/w rámieniu mocy twoiey/ rosproszyłeś nieprzyiacioły twoie.

Gene:1. y 2. 12 Twoie sa niebá / twoiá też y ziemiá : okrag źiemie y pełność iey tyś

13 fundował/pułnocna strone y morze tyś stworzył.

14 Tabor y Hermon w imie twe rozráduia sie/rámie twe z moca.

15 Niech sie zmocni reká twoia/ á niech sie wyniesie práwicá twoiá/ spráwiedliwość á sad vtwierdzenie stolice twoiey.

16 Miłosierdzie y prawdá vprzedza oblicze twoie / błogosłáwiony lud ktory vmie spiewánie.

17 Pánie w świátłośći oblicza twego beda chodzic/á w imie twoie beda weseli cáły dzień / á w spráwiedliwośći twey wywyszeni beda.

18 Bo ty iesteś chwałá mocy ich / á wedle woley twoiey wywyszy sie rog nász.

19 Bo od Páná iest przyiecie násze/ y świetego Izráelá krolá nászego.

20 Tedyś mowił w widzeniu świetym twoim / y rzekłeś : Położyłem wspomożenie w mocnym/y wywyszyłem wybránego z ludu mego.

Acto:13. y 21. 21 Nálazłem Dawidá sługe mego/ oleiem świetym mym pomázałem go.

1 Reg:16 y 1. & 12. 2.Reg:5. y 2. 22 Bo reká ma bedzie mu pomágáć/ á rámie moie vtwierdźi go.

23 Nic nie przewiedzie na nim nieprzyiaciel /á syn niepráwośći nieprzysporzy/by go miał szkodźić.

24 A wybije przed oblicznośćia iego nieprzyiacioły iego / á te ktorzy go nienawidza/dam w vciekánie.

25 A prawdá moiá y miłosierdzie me przy nim/ á w imie moie bedzie wywyszoná moc iego.

26 A ná morzu położe reke iego/y ná rzekách práwice iego.

27 On mie bedzie wzywał : Ty iesteś ociec moy/ Bog moy y przyimiciel zbáwienia mego.

28 A ia pirworodnym vczynie go / á wyższego nád wszystkie krole ziemskie.

29 Ná wieki bede mu chował miłosierdzie moie/y testáment moy wierny iemu.

30 Y postáwie ná wieki wieczne po tomstwo iego/y Tron iego iáko dni niebieskie.

31 Ale iesliżeby opuśćili synowie iego zakon moy / á w sadziech moich niechodzili.

32 Jesliby spráwiedliwośći moie zgwałćili / á przykazánia mego nie strzegli.

33 Náwiedze w rozdze niepráwośći ich / á w karániu grzechy ich.

34 A miłosierdzia swego nie rosproße od niego/áni bede szkodził w prawdzie swey.

35 Ani zgwałce testámentu mego/ á co wychodzi z vst moich nienáruszę.

36 Razem przysiagł w świetym moim/ á nie skłámam Dawidowi/ po-

37 tomstwo ieg bedzie trwáć ná wieki. 2.Reg:7. y 16. A stolicá iego iáko słońce przed

38 obliczym moim / á iáko miesiac doskonáły ná wieki/ y świádek wierny ná niebie.

39 A ty lepák odpedziłeś y wzgárdziłeś/odłożyłeś pomázáńcá twego.

40 Odwroćiłeś testáment sługi twego / zgwałćiłeś ná ziemi kośćioł iego świety.

41 Pokaźiłeś wszystkie płoty iego/ położyłeś vtwierdzenie iego strach.

42 Szárpáli go wszyscy ktorzy szli w droge/ stał sie pośmiewiskiem sasiádom swoim.

43 Podwyszyłeś práwice tych ktorzy go tłumili/ vweseliłeś wszystkie nieprzyiacioły iego.

44 Odwroćiłeś pomoc miecza iego/ á nierátowałeś go ná woynie.

45 Skáźiłeś go od ochedostwá / á stolec iego zwarłeś ná ziemi.

46 Skrociłeś dni czásu iego/ oblałeś go pohánbieniem.

47 Dokadże Pánie odwrácaz sie do końcá/rospalia sie iáko ogień gniew twoy?

48 Wspomni co zá istotá moiá iest/ bo záżeś dármo vstáwił wszystkie syny ludzkie?

49 Ktoryż iest człowiek ktoryby żył á śmierci nieoglądał: żeby miał wyrwáć duszę swoie z ręki piekielney?

2.Reg. 7 y 11. 50 Gdźież są miłosierdźia twe stárá dawne Pánie/ iákoś przysiagł Dáwidowi w prawdźie twoiey?

51 Wspomni Pánie ná zesromocenie sług twoich/ ktorem trzymał ná łonie mym wiele narodow.

52 Ktorym vragáli nieprzyiaciele twoi Pánie/ktorym vragáli odmiáne Pomázáńcá twego.

53 Błogosłáwiony Pan ná wieki/ Stań sie/ stań sie.

Psalm 89.

Moizeszá mężá Bożego.

¶ Mowi w tym psalmie prorok o krotkośći y márności żywotá nimiersżego/á żada Páná/áby on sam spráwowal wszystkie spráwy násze.

1 PAnie stałeś sie nam vciecżką/ od narodu do narodu.

2 Pierwey niżli były gory/álbo źiemiá stworzoná y okrag świátá/ od wieku do wieku/ty iesteś Bog.

3 Nie obrácay człowieká w vniżenie/á rzekłeś: náwrácaycie sie synowie ludzcy.

4 Bo tysiac lat przed oczymá twemi/iáko dźień wczoráyszy/ktory przeminał.

5 Y stroża w nocy/iáko rzeczy ktore sobie zá nic miewáia/ ich látá będa.

6 Ráno iáko trawá przeminie / ráno niech kwitnie y przeminie/á pod wieczor niech opádnie/zwárdzieie y schnie.

7 Bosmy vstáli w gniewie twoim/ á w zápálczywości twoiey zátrwożenismy.

8 Postáwiłeś niepráwości násze przed oblicznościa twoia: wiek nász w oświecenia twarzy twoiey.

9 Bo wszystkie dni násze zwátláły/ á w gniewie twoim vstálismy.

Eccle. 18. Látá násze iáko páieczyná będa 10 poczytáne/dni lat nászych w samych leciech siedmdźiesiąt.

A iesli w mocarzech/ośmdźiesiat lat: á nád to wiecey/bolesć á prácá.

Bo rychło nádeszłá cichość/á będźiem karáni.

11 Ktoż wie możność gniewu twe12 go/á prze strách twoy/gniew twoy rozliczyć?

Práwice twa ták znáioma vczyń á ćwiczone sercem w madrości.

13 Náwroć sie Pánie wżdy kiedy/á day sie vprosić prosbam sług twych

14 Nápełnienismy ráno miłośierdźia twego/ rozrádowálismy y kochálismy sie we wszystkich dniách nászych

15 Weselilismy sie zá dni / w ktorycheś nas vniżył: lat tych ktorychesmy złe rzeczy widźieli.

16 Weyźrzy ná sługi swe/ y ná spráwy twoie/á spráwuy syny ich.

17 Niech będźie iásność Páná Bogá nászego nád námi/ á spráwy rak nászych spráwuy nád námi / y spráwe rak nászych rácz spráwowáć.

Psalm 90.

Chwałá Piosnki Dáwidowey.

¶ Tu okázuie bespieczeństwo tego człowieká/ktory wszystko swe duffánie w Pánu Bogu pokłada.

1 KTO mieszka w spomożeniu nawyższeg/ w obronie Bogá niebieskiego będźie przemieszkawał.

2 Rzecze Pánu przyimiciel moy iesteś/y vciecżká ma / Bog moy będe w nim vffał.

3 Bo mie on wyswobodźił z śidłá tych ktorzy łowia / y od przykrego słowá.

4 Bárkámi swemi záśćiczyći ciebie/ á pod skrzydłámi iego vffáć będźiesz

5 Tarcża záłoży cie prawdá iego/ nie będźiesz sie bał stráchu nocnego.

6 Ani strzały lecacey we dnie / ani spráwy chodzacey w ciemnośći/ani náiázdu dyabelstwá południęgo.

Oopá-

7 Odpádnie ich od boku twego tyśiąc/ á dźieśięć tyśięcy od práwey strony twey/ á ku tobie żaden nie przystąpi.

8 A wszák oczymá twemi oglądasz á vyzrzysz odpłáte grzesznikow.

9 Boś ty Pánie nádźieiá ma/ náwyższoś postáwił vćieczkę twoię.

10 Nie przystąpi k tobie złe/ á karánie nieprzybliży śię mieszkániu twemu.

Math. 4. v. 6. Luce 4. v. 10.

11 Bo Anyołom swym poruczył o tobie/ áby ćię strzegli ná wszystkich drogách twoich.

12 Będą ćię ná rękách nośić/ byś lepák nieobráźił o kámień nogi twoiey

13 Po żmiy y po bázylisku chodźić będźiesz/ y podepcesz lwá y smoká.

14 Przeto że we mnie nádźieię miał wybáwię go/ záśłoniąc go że poznał imię moie.

15 Wołał ku mnie/ á ia go wysłucham: z nim iestem w vćisku/ wyrwę y vwielbię go.

16 Długośćią dni nápełnię go/ á okáżę mu zbáwienie moie.

Psalm w dźień Soboty 91.

§ Vpominánie/ ábychmy w tym żywoćie prace á ćięszkośći skromnie podeymowáli/ ćiesząc śię wiecznym błogosłáwieństwem.

1 Dobra rzecz iest/ wyznáwáć

2 Pánu/ á chwałę czynić imieniu twemu nawyższy.

3 Abyśmy stáwili ráno miłośierdźie twoie/ á prawdę twoię przez noc.

4 W zołtarzu o dźieśiąći strzon z śpiewániem/ ná hárffie.

Infra 110. v 2.

5 Boś mie rozweselił Pánie w stworzeniu swym/ y w sprawách rąk twoich będę śię rádował.

6 Jáko wielce wielmożne śię stáły sprawy twoie Pánie/ bárzo głębokie śię stáły myśli twoie.

7 Mąż niemądry nie pozna/ á głupi nie wyrozumie tego.

8 Gdy wzeydą grzesznicy iáko śiáno: y vkażą śię wszyscy ktorzy czynią nieprawość.

9 Aby zginęli ná wiek wiekom/ á ty záś nawyższy ná wieki Pánie.

10 Bo otoć nieprzyiaćiele twoi Pánie: bo otoć nieprzyiaćiele twoi zginą/ y rosproszeni będą wszyscy ktorzy czynią nieprawość.

11 A będźie wywyszon rog moy iáko iednorożcow/ á stárość moiá w miłośierdźiu hoynym.

12 Y wzgárdźiło oko moie nieprzyiaćioły moie/ á od powstawáiących przećiwko mnie złośnikow/ mech słyszy vcho moie.

13 Spráwiedliwy zákwitnie iáko pálmá/ roskrzewi śię iáko cedrus Libáński.

14 Sczepieni w domu Páńskim/ w śieniách domu Bogá nászego będą kwitnąć.

15 Jeszcze śię rozmnożą w stárośći

16 hoyney/ á będą ćierpliwi dobrze/ áby zwiástowáli.

Bo spráwiedliwy Pan Bog nász/ á niemász w nim niepráwośći.

Psalm dźień przed Sobotą/ 92.

§ Proroctwo o Pánu Chrystuśie/ y Krolestwie iego/ y o Apostolech.

1 PAN krolował/ obłokł śię w ochędostwo: przyobłokł też Pan moc/ y przepásał śię.

Bo vtwierdźił okrąg źiemie/ ktory śię niewzruszy.

2 Zgotowána stolicá twoiá odtąd od wieku ty iesteś.

3 Podnośły rzeki Pánie/ podnośły rzeki głos swoy.

4 Podnośły rzeki nawálnośći swoie/ od głosow wod mnogich.

Dźiwne wyniesienia morskie/ dźiwny Pan ná wysokośćiách.

5 Swiádectwá twoie stały śię bárzo godne wiáry/ ná dom twoy Pánie przysłusza świętobliwość/ ná długość dni.

Psalm czwartego dniá Sábátu/ 93.

§ Zada sądu Bożego ná te ktorzy vćiśkł czynią ludźiom niewinnym/ ták iákoby tego Bog niewiedźiał.

1 BOG pomſt Pan/ Bog wielu pomſt ſwobodnie czynił.
2 Podwyż ſie ktory ſądziſz ziemię/ vczyń zapłáte pyſznym.
3 Dokądże grzeſznicy PAnie/ dokądże grzeſznicy będą ſie chlubić.
4 Dokądże będą wypowiedáć y mowić nieprawość/ będą wſzyſcy mowić/ ktorzy czynią nieprawość.
5 Pánie lud twoy poniżyli/ á dziedzictwo twoie ſtrapili.
6 Wdowę y przychodnią zábili/ y ſieroty zámordowáli.
7 Y mowili: Nie vyźrzyć Pan/ niezrozumie Bog Jákobow.
8 Zrozumieycieſz ſzalency w ludu/ á wy głupi wżdam kiedy mieycie rozum.
9 Ktory ſtworzył vcho/ zaż nie vſłyſzy? Albo ktory ſpráwił oko/ nie będzie baczył?
10 Ktory karze narody/ zaż nie będzie trefktał/ ktory człowieká vczy vmieiętności?
11 Pan wie myśli ludzkie/ że ſą márne.
12 Błogosłáwionyſz tho człowiek/ ktorego ty Pánie wyuczyſz/ á náuczyſz go zakonu twego.
13 Abyś mu vlżył we złe dni/ áż ſie wykopa grzeſznikom doł.
14 Boć Pan nieodpędzi ludu ſwegó/ á dziedzictwá ſwego nieopuści.
15 Aż ſie ſpráwiedliwość wroci ná ſąd/ y ktorzy wedle niey/ wſzyſcy ktorzy ſą ſercá proſtego.
16 Ktoż mi powſtánie przećiwko złoſnikom/ ábo kto zemną ſtánie przećiwko tym ktorzy nieprawość płodzą?
17 By mie był Pan nie wſpomogł/ przez máłá duſzá moiá mieſzkáłáby byłá w piekle.
18 Bo ieſlim rzekł/ że ſie wzruſzyłá nogá moiá/ Pánie miłoſierdzie twoie wſpomagáło mie.
19 Według mnoſtwá boleśći moich w ſercu moim/ poćiechy twoie vweſeliły duſze moie.
20 Zaliż dzierży ſie ćiebie ſtolicá nieprawośći/ ktory zmyſłaſz trudność w przykazániu?
21 Będą ſie záſádzáć ná duſze ſpráwiedliwego/ á niewinną krew potępią.
22 Y ſtał mi ſie Pan vćieczką/ á Bog moy pomocą nádzieie moiey.
23 Y oddáć im nieprawość ich/ á we złośći ich zátráci ie/ wytráci ie Pan Bog náſz.

1. Cor. 3. v 20.

Pſalm 94.

§ Vpominá ku chwale Páná Bogá ochotney y nabożney/ á niedbáłych pogrożkę przyczyniá.

1 CHodźćie/ ráduymy ſie Pánu/ álbo z weſelem ſpiewaymy Bogu Zbáwićielowi náſzemu.
2 Vprzedźmy oblicze iego w wyznawániu/ á w Pſalmiech mu ſpiewaymy.
3 Boć Bog wielki Pan/ y krol wielki nád wſzemi Bogi.
4 Bo w ręku iego ſą wſzyſtkie gránice ziemie/ y wyſokośći gor iego ſą.
5 Bo iego ieſt morze/ y ſam ie ſtworzył/ á ſuſzą vgruntowáły ręce iego.
6 Podźćie czyńmy mu cześć á chwałę/ pádaymy/ y płáczmy przed Pánem ktory nas ſtworzył/ bo ſam ieſt
7 Pan Bog náſz.
A my lud páſtwiſká iego/ y owce rąk iego.
8 Jeſliże dźiś vſłyſzyćie głos iego/ niechćieyćie zátwárdzáć ſerc wáſzych.
Jáko czáſu pobudzenia/ według dniá pokuſy ná puſzczy.
9 Gdzie mie kuſili oycowie wáſzy/ doświadczyli y oglądáli ſpráwy moie.
10 Czterdzieśći lat gniewałem ſie ná ten narod/ á mawiałem záwżdy: ći błądzą ſercem.
11 Oni przedſie niepoználi drog moich/ iákom przyſiągł w gniewie moim/ wnidąli ći do odpocżynienia mego?

Hebr. 3. v 7. Num. 14. v 22. Exod. 17. v 3. & 7. Num. 14. v 14.
Hebr. 4. v 1.

Pſalm 95.

§ Vpominá ku chwale Bożey wſzego ſtworzenia/ głos Prorokow.

1 SPiewaycie Pánu pioſnkę nową/ ſpiewaycie Pánu wſzyſtká ziemiá.

1. Par. 16. v 23.

Spiewayćie

2 Spiewaycie Pánu á dobrorzeczcie imieniu iego/ sławcie dzien ode dniá zbáwienie iego.

3 Ogłaszaycie miedzy narody chwałe iego / miedzy wszystkiemi ludźmi dziwy iego.

4 Boć wielki Pan á bárzo chwálebny/ strászliwy nád wszystkie bogi.

5 Boć wszyscy bogowie pogáńscy dyabelstwo / álec PAN niebiosá vczynił.

6 Wyznawánie á krasá przed oblicznoscia iego / świetobliwość y wielmożność w poświeceniu iego.

7 Przynoście Pánu oycżyzny narodow / przynoście Pánu cżeść á chwałe/ przynoście Pánu chwałe imieniu iego.

8 Weźmicie offiáry/wnidźcieśz do sieni iego/chwalcie cżciac Páná w sieni świetey iego.

9 Niech sie wzruszy od oblicżności iego wszystká ziemiá : powiedaycie miedzy narody/że pan kroluie.

10 Bo opráwił okrag ziemie/ ktory sie nie wzruszy / bedzie sadził ludzie w spráwiedliwośći.

11 Ráduycie sie niebá / niech sie weseli ziemiá/ niech sie wzruszy morze y pełność iego: vwesela sie polá y wszystkie rzecży/ktore sa w nich.

12 Ná ten cżás sie rozwesela wszystkie drzewá leśne od oblicża páńskiego że przyszedł : boć przyszedł sadźić ziemie.

13 Bedzie sadził okrag ziemie w spráwiedliwośći/ á ludzie w prawdzie swoiey.

Psalm 96.

§ Opisanie iest w tym psalmie sadu Bożego ostátecżnego bárzo srogiego/y znákow vprzedzáiacych go.

1 PAN kroluie/ niech sie ráduie ziemia/niech sie wesela mnogie wyspy.

2 Obłoki y mgłá około niego/spráwiedliwość á sad poprawá stolice iego.

3 Ogień go vprzedzi/y zápali około niego nieprzyiacioły iego.

4 Oświećiły łyskáwice okrag ziemie/widziáłá y wzruszyłá sie ziemiá

5 Gory iáko wosk spłyneły od oblicżności páńskiey/od oblicżności páńskiey wszystká ziemiá.

6 Zwiástowáły niebá spráwiedliwość iego/y widzieli wszyscy ludzie chwałe iego.

7 Niech bedą pohánbieni wszyscy ktorzy wyrządzáia cżeść á chwałe rzezánym báłwanom/ktorzy sie chlubia w obráziech swoich.

Exo:20. ✠ 4. Leuit:26 ✠ 1. Deut: 5. ✠ 8.

8 Wyrządzaycie iemu cżeść wszytcy Angiołowie iego/słyszáłá y vweseliłá sie Syon.

Hebr: 1. ✠ 6.

Y rozweseliły sie corki Judskie/ dla sadow twoich pánie.

9 Boś ty Pan nawyższy nád wszystka ziemia/bárzo iesteś podwyższony nád wszystkie bogi.

10 Ktorzy miłuiecie Páná / nienayźrzyćieśz złego : strzeżeć Pan dusz świetych swoich / wybáwi ie z rąk grzesznikow.

Amos 5 ✠ 15. Rom: 12 ✠ 9.

11 Wznikłá świátłość spráwiedliwemu/á tym ktorzy sa prostego sercá/wesele.

12 Weselćie sie spráwiedliwi w pánie/á wyznawaycie sie pámieci poświecenia iego.

Psalm 97.

§ Przeto że nas Pan Chrystus racżył osobą swą náwiedźić y okrásić/áże nas ná wiáre wezwał/wezwawszy oświećił/vpomina prorok bysmy go chwalili.

1 Spiewaycie Pánu piosnke nowa/ bo dziwy pocżynił.

Wyswobodziłá sobie práwicá iego/y rámie świete iego.

2 Jáwne vcżynił Pan zbáwienie swoie/przed oblicżnością pogánow obiáwił spráwiedliwość swoie.

Isa: 52. ✠ 10. & 63 ✠ 3.

3 Wspomniał iest ná miłosierdzie swoie/y ná prawde swoie domowi Izráelskiemu.

Widziáły wszystkie gránice ziemie zbáwienie Bogá nászego.

4 Záspiewaycie z weselem Pánu wszelka ziemio/ spiewaycie/ ráduycie sie/y psalmy opiewaycie.

5 Spiewaycie Pánu przy hárffie/ 6 ná hárffie y głosem chwały/ ná trąbách z blách kowánych/ y w głośie trąby rogowey.

7 Wykrzykaycie przed oblicznośćią Krolá Páná/niech śie wzruszy morze y pełnosć iego: okrąg źiemie y wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim.

8 Rzeki kláskáć będą rękámi / spo- 9 łem gory będą śie weselić od oblicznośći páńskiey / że przyszedł sądźić źiemie.

Będźie sądźił okrąg źiemie w spráwiedliwośći / á ludźie w łáskáwey práwośći.

Psalm 98.

§ Nápomina ku cżći á chwały cżymieniu Pánu Chrystusowi.

1 PAN krolu ie/ niech śie ludźie gniewáią/ktory nád Cherubinem śiedźi/ niech śie wzruszy źiemiá.

2 Pan wielki w Syonie/ y nawyższy nád wszystkie ludźie.

3 Niech śie wyznawáią Jmieniu 4 twemu wielkiemu / bo strászliwe y święte iest/ á vczćiwość krolewska sąd miłuie.

Tyś spráwił porządki/sąd y spráwiedliwość w Jákobie tyś vczynił

5 Wywyższaycie Páná Bogá nászego / á chwalćie podnożek nog iego/ boć święty iest.

6 Moizesz y Aaron miedzy kápłány iego/á Sámuel miedzy tymi ktorzy wzywáią imienia iego.

Wzywáli Páná/ á on ich wysłu- 7 chawał / w słupie obłocznym mawiał do nich.

Strzegli świádectw iego/y przykazánia ktore im dał.

8 Pánie Boże nász tyś ie wysłuchawał/Boże tyś im bywał miłośćiw/ á byłeś mśćićielem ná ich wszytkich wynaleskách.

9 Wywyższaycieſz Páná Bogá nászego / y cżeść á chwałę cżyńcie ná gorze iego świętey/ boć święty iest Pan Bog nász.

Psalm 99.

§ Ku społecżnemu w dni święte Páná Bogá chwaleniu vpominánie.

1 WYkrzykaycie z weselem Bogu 2 wszystká źiemiá / służćie Pánu z weselem.

Wchodźćie przed oblicznosć iego w rádośći.

3 Wiedźćie o tym żeć Pan sam iest Bog/on nas stworzył/á nie my sámi śiebie.

4 Lud iego / á owce pástwy iego/ wnidźćie w forty iego w wyznawániu / do śieni iego w pieśniách/ spowiedáyćie śie mu.

5 Chwalćie imie iego/ boć iest słodki Pan/ná wieki miłośierdźie iego/ y áże w rodzay y w rodzáiu práwdá iego.

Psalm dawidow 100.

§ Opisuie porządek á spráwę dobrego gospodarzá w domu/y krolá w páństwie swym. áby złe karał/ dobre miłował á nimi śie báwił.

1 MIłosierdźie á sąd / będę śpiewał tobie Pánie.

2 Chwálić będę / á zrozumiem ná drodze niepomázáney / gdy przyidźiesz do mnie.

Przechadzałem w niewinnośći sercá meg/w pośrzodku domu mego

3 Nie kładłem przed ocży swe rzeczy niespráwiedliwe / tych ktorzy przewrotność cżynili nienawidźiałem ich.

4 Nie przystáło ku mnie serce złośćiwe / złośćiwego ktory śie skłániał odemnie/ znáćiem niechćiał.

5 Tęg ktory cżći potáiemnie vwłacżał bliźniemu swemu / przesládowałem.

Ktory był ocżu pysznych/ á sercá nienásyconego/z tákimem nie iadał.

6 Ocży moie (záwżdy śie ciągnęli) ku wiernym ná źiemie/ áby zemną śiedźieli / ktory drogą niepomázáną chodźił/ten mi posługowáł.

7 Nie będźie mieszkał we śrzodku domu mego ktory stroi pychę/ ktory niepráwe rzecży mawia/nie był wdźieczen przed oblicznośćią ocżu mo ich.

Ráno

8 Ráno zábijałem wszystkie grzesz- niki ziemie/ ábych wytrácił z miástá páńskiego wszystkie ktorzy niepráwość czynią.

Psalm 101.

¶ Modlitwá vbożuchnego gdyby był we frásunku/ á przed Pánem gdyby wylał potrzebę swoię.

1 Pánie wysłuchay modlitwę
2 moię / á wołánie moie niech przyidzie k tobie.
3 Nie odwrácayże oblicza twego odemnie / w ktorykolwiek dzień bywam trapion/ nákłoń ku mnie vchá twego.
W ktorykolwiek dzień wzywałbym cie/ co rychley wysłuchay mie.
4 Boc vstáły práwie iáko dym dni moie / á kości moie iáko skwárczki wyschły.
5 Posieczonym iáko śiáno/ y vwiędło serce moie / ták żem zápomniał ieść chlebá swego.
6 Od głośnego płáczu mego / przyschłá kość moiá do ciáłá mego:
7 Podobny stałem sie pelikanowi ná puszczy / stałem sie iáko lelek w swym mieszkániu.
8 Czułem/ y stałem sie iáko wrobl opuściáły pod dáchem.
9 Cáły dzień vrągáli mi nieprzyiaciele moi/ á ci ktorzy mie chwalili przeciwko mnie przysięgáli.
10 Żem popioł iáko chleb iadał/ á picie moie mieszałem z płáczem.
11 Od obliczności gniewu popędliwości twoiey / bo podniowszy rostráciłeś mie.
12 Dni moie iáko cień zeszły/ á iam zwiedł iáko śiáno.
13 A ty Pánie trwasz ná wieki/ á vpominek twoy do narodu á narodow.
14 Ty powstawszy Pánie / będziesz miłośćiw Syonowi: bo czás smiłowánia iego/ bo iuż przyszedł czás.
15 Bo sie vpodobáły sługam twoim kámienie iego: á nád ziemią iego zlituią sie.
16 Y będą sie báć pogáni imienia twego Pánie/ á wszyscy krolowie ziemscy chwały twoiey.
17 Zezbudował Pan Syon/ á da sie widzieć w chwale swoiey.
18 Weyzrzał ná modlitwę pokornych/ áni wzgárdził prośb ich.
19 Niech rospisuią te rzeczy w drugim narodzie/ á lud ná potym stworzony będzie chwalił Páná.
20 Bo wyzrzał z wysokości swey świętey/ Pan z niebá poyzrzał ná ziemię.
21 Aby vsłyszał łkánie więźniow / á rozwiązał syny pomordowanych.
22 Aby obwieszczáli w Syonie imię Páńskie / á chwałę iego w Ieruzálem.
23 Ná ten czás gdy sie lud pospołu schadzał/ y krolowie ábi służyli pánu
24 Odpowiedział mu ná drodze mocy swoiey / krotkość dni moich oznaym mi.
25 Nie wzyway mie názad w połowicy dni moich / od narodu do narodu látá twoie.
26 Ná początku ty Pánie fundowałeś ziemię / á sprawy rąk twoich są niebá.

Hebr. 1. 14.

27 Te przeminą á ty przedsie trwasz/ á wszyscy iáko szátá stárzeią sie
Y iáko odzienie zmieniż ie y zmie-
28 nią sie/ ále ty tenże sam iesteś/ á látá twoie nigdy nie vstáną.
26 Synowie sług twoich będą mieszkáć/ á potomstwo ich ná wieki sprawowáne będzie.

Psálm dawidow 102.

¶ Vczyá vpomina áby wierni z vprzeymego sercá dziękowáli Pánu Bogu zá dobrodzieystwá/ ktoremi ich hoynie obdárzáć raczył.

1 Błogosław duszo moiá Páná/ y wszytkie wnętrza moie/ imię święte iego.
2 Dobrorzecz duszo moiá Pánu / á niechciey zápámiętháwac dobrodzieystw iego.
3 Ktory bywa miłośćiw wszem złościam twoim / ktory vzdrawia wszytkie choroby twoie.
4 Ktory wykupuie z zátrácenia żywot twoy/ ktory cie koronuie w miłośierdziu y w litości.

Ktory

5 Ktory nápełnia wßego dobrá żądości twoie / odnowi ſie iáko orlá młodość twoiá.

6 Pan czyniąc miłoſierdzia / á ſąd wßem ktorzy krzywdę cierpią.

7 Oznaymił drogi ſwoie Moizeßowi/ſynom Izráelſkim wolę ſwoię

8 Miłościwy á lutościwy Pan/ nie vkwápliwy á bárzo miłoſierny.

Numer 14 ✠ 18.

9 Nie wiecznie ſie gniewáć będzie áni ná wieki będzie groźił.

10 Nie vczynił nam według grzechow náßych / áni według nieprawości náßych odpłáca nam.

11 Bo według wyſokośći niebá od źiemie / vmocnił miłoſierdzie ſwe nád temi ktorzy ſie go boią.

12 Jáko ieſt dáleki wſchod ſłońcá od zachodu/ ták dálekie vczynił od nas złości náße.

13 Jáko oćiec zwykł być litośćiw ſynom ſwoim / ták ſie zlitował Pan

14 nád tymi ktorzy ſie go boią / bo on zna młodość náßę.

15 Wſpomniał iżechmy proch/ człowiek iáko śiáno / dni iego iák polny kwiát ták okwitnie.

16 Bo y duch w nim przeminie/á nie zoſtánie/ á więcey niepozna mieyſcá ſwego.

17 Miłoſierdzie lepák Páńſkie od wieku áż do wieku nád tymi ktorzy ſie go boią.

18 A ſpráwiedliwość iego ná ſyny ſynow/tym ktorzy pilnuią teſtámentu iego.

A pámiętáią ná przykazánia iego/ áby ie czynili.

19 Pan ná niebie ſpráwił ſtolicę ſwoie / á kroleſtwo iego wßyſtkim pánowáć będzie.

20 Chwalćie Páná wßyscy Aniołowie iego/możny w śiłách/czyniąc ſłowo iego/ku ſłuchániu głoſu ſłow iego.

21 Dobrorzeczćie Pánu wßytkie mocy iego / ſłużebnicy iego wy ktorzy czynićie wolą iego.

22 Błogoſławćie PAná wßyſtkie ſpráwy iego / ná wßelkim mieyſcu pánowánia iego dobrorzecz dußo moiá Pánu.

Pſalm Dawidow 103.

Zá pewnymi á ſłußnymi przyczynámi przywodźi nas Prorok ku chwaleniu Páná.

1 Błogoſław dußo moiá Pánu/ Pánie Boże moy wielmożnyeś ſie ſtał bárzo.

2 Przyobłokłeś ſie w chwałę y w kraſę/odźianeś świátłośćią iáko ßátą.

Rozćiągnąwßy niebo iáko ſkorę/

3 ktory przykrywaß wodámi wierzch iego.

Ktory kłádźieß obłoki iáko wozek ſwoy / ktory chadzaß ná ſkrzydłách wiatrow.

Hebr. 1.

4 Ktory czyniß Angioły twoie duchy/ á ſługi ſwoie ogień pálący.

5 Ktoryś záłożył źiemię ná ſtáłośći iey/ nie pochyli ſie ná wiek wiekom.

6 Głębokość wod iáko ßáta/odźienie iey/ ná gorách będą ſtáć wody.

7 Przed fukiem twoim vćiekają/przed głoſem gromienia twego/bać ſie będą

8 Wychodzą wzgorę gory/á zniżáią ſie polá ná mieyſce ktoreś im vfundował.

9 Záłożyłeś im gránice / ktorey nie przeſtąpią/áni ſie náwrocą/áby przykryli źiemię.

10 Ktory wypußczaß źrzodłá ná pagorkách/przez śrzodek gor pocieką wody.

11 Z nich będą pić wßyſtkie beſtye polne/oczekáwáć będą oſłowie dźicy w pragnieniu ſwoim.

12 Nád nimi ptacy powietrzni przemießkáwáć będą/z pośrzod ſkał ſpiewáć będą.

13 Ktory pokrapiaß gory z ſwoiey wyſokośći/ z owocow ſpraw twoich będźie náſycona źiemiá.

14 Wywodząc śiáno bydlętom/ y źiołá ku potrzebie ludzkiey.

Abyś wywiodł chleb z źiemie/ y

15 wino áby vweſeliło ſerce ludzkie.

Aby vweſelił oblicze w oleiu/á chleb áby ſerce człowiecze potwierdźił.

16 Będą náſycone drzewá polne/ y cedry Libáńſkie ktore wßczepił/

17 tám wroblikowie gniazdá budowáć będą.

18 Rarogow dom wodzem ich ieſt/ gory wyſokie ieleniom/ á ſkáłá vćieczká ieżom.

19 Stworzył mieśiąc ná cżáſy/ słońce poznáło zachod ſwoy.

20 Położyłeś ciemność/ y ſtáłá ſię noc: á w niey będą przechádząć wßyſtkie beſtye leśne.

21 Lwiętá ryczac áby łápáli/ á ßukáli od Bogá pokármu ſobie.

22 Wzeßło słońce/ y ſpołu ſię zgromádźili/ y położą ſię w ſwych łożyſkách.

23 Wynidźie człowiek ná robothę ſwoię/ y ku ſpráwie ſwoiey áż ku wiecżoru.

24 Jáko zwielbione ſą ſpráwy twoie Pánie? wßyſtkieś rzecży w mądrośći ſpráwił/ nápełniona ieſt źiemiá oſiádłośći twey

25 To morze wielkie á ßyrokie mieyſcimi/ w nim źiemopłázow ieſt/ ktorym liczby niemáß.

26 Zwierzetá wielkie y máłe/ tám tędy okręty popłyną.

Smok ten ktoregoś ſtworzył ku

27 nágrawániu iemu/ wßyſtkie rzecży od ćiebie czekáią/ ábyś im dał wcżás pokarm.

28 Gdy im ty daß/ będą zbieráć: gdy ty otworzyß rękę twoię/ wßyſtkie rzecży będą nápełnione dobrá.

29 Ale gdy ty odwroćiß oblicże twoie/ záſmucą ſię: odeymieß duchy ich/ y vſtáną/ y obrocą ſię záś w proch ſwoy

30 Wypuśćiß duchá ſwego/ á będą ſtworzone/ y odnowiß oblicżność źiemię.

31 Niechże będźie chwałá Páńſka ná wieki/ vweſeli ſię Pan w ſpráwách ſwoich.

32 Ktory pátrzy ná źiemię/ y cżyni że ſię będźie trząść/ ktory dotyka ſię gor/ tedy ſię kurzą.

Infr: 145 ℣ 2.

33 Będę ſpiewał Pánu w żywoćie moim/ á ſpiewáć będę Bogu memu pokim żyw.

34 Niech mu będą wdzięcżne słowá moie/ ia záś będę ſię kochał w pánie.

35 Niech vſtáną grzeßnicy ná źiemi/ y nieprawi/ ták żeby ich niebyło.

Błogoſław dußo moiá Pánu.

Pſalm 104.

¶ Przypomina Prorok rozlicżne dobrodźieyſtwá Boże/ cżym nas ku dźiękam y chwale cżynieniu przywodźi.

1 Wyznawayćie ſię Pánu/ y wzywayćie imię iego/ sławćie miedzy pogány ſpráwy iego.

2 Spiewayćie á z weſelem opiewayćie mu: opowiedayćie wßyſtkie cudá iego.

3 Chlubćie ſię z imienia iego świętego/ niech ſię weſeli ſerce tych ktorzy ßukáią Páná.

4 Szukayćie páná/ á ſtałymi bądźćie: ßukayćie oblicża iego záwżdy.

5 Pámiętayćie ná dźiwy iego ktore cżynił/ cudá iego y ſądy vſt iego.

6 Potomſtwo Abráhámowe sługi iego/ ſynowie Jákobowi wybránego iego.

7 On Pan Bog náß/ we wßyſtkiey źiemi ſądy iego.

8 Pámiętał ná wieki ná teſtáment ſwoy/ ná słowo ktore roſkazał ná tyśiąc narodow.

9 Ktore záślubił Abráhámowi/ y ná przyſięgę ſwoię (ktorą vcżynił) Jzáákowi.

Gene: 12. ℣ 26.

10 Y vſtánowił to Jákobowi zá roſkazánie/ á Jzráelowi zá wiekuiſty teſtáment.

11 Mowiąc: Dam tobie źiemię Chánáneyſką/ pomiar dźiedźictwá wáßego.

12 Gdy byli w máłym pocżćie/ bárzo máli obywátele iey.

13 Y przeßli z narodu do narodu/ y z kroleſtwá do ludu inego.

14 Nie zoſtáwił człowieká/ by im miał ßkodźić/ y pokarał o nie krole.

15 Nie tykayćie ſię pomázáńcow moich/ á Prorokom moim niechćieyćie źle cżynić.

1. Para 16 ℣ 22. 2. Reg: 1. ℣ 14.

16 Y przyzwał głod ná źiemię/ á wßyſtko vmocnienie chlebá ſtárł.

Gen: 37. ℣ 36.

17 Posłał przed nimi męża/ záprzedan ieſt Jozeph zá niewolniká.

Gene: 39 ℣ 20.

18 Wſádzili w okowy nogi iego/ że

19 lázo przenikło duße iego/ áż przyßło słowo iego.

Powieść

20 Powieść páńska zápaliłá go/ posłał Krol/ y odwiązał go: Xiążę nád ludem/ y wypuścił go.

Gen: 41. ℣ 40

21 Postánowił go pánem domu swego/ y kśiążęciem wßystkiey ośiádłośći swoiey.

22 Aby wyćwiczył kśiążętá iego/ iáko śiebie sámego/ á stárcow iego rostropnośći náuczył.

23 Y wßedł Izráel do Egyptu/ á Iakob był obywáthelem w ziemi Chám.

Gene:46 ℣ 6. Exod: 1. ℣ 7. Acto: 7. ℣ 17.

24 Y rozmnożył lud swoy obficie bárzo y zmocnił go nád nieprzyiacioły iego.

25 Obroćił serce ich áby nienayźrzeli ludu iego/ á żeby chytrze podeßli sługi iego.

Exod: 3. ℣ 20. & 4. ℣ 29.

26 Posłał Moizeßá sługe swego/ Aároná ktorego obrał sobie.

Exod 7. ℣ 10.

27 Położył w nich słowá známion swoich/ y cud w ziemi Chám.

Exod: 10 ℣ 21.

28 Zesłał ciemnośći y zácmił/ nie sprzećiwili sie słowam iego.

Exod: 7. ℣ 20.

29 Odmienił wody ich w krew/ y wybił ryby ich.

Exod: 8. ℣ 6.

30 Wypuśćiłá z siebie ziemiá ich żáby/ w pokoiách krolow ich.

Exod: 8. ℣ 24.

31 Rzekł: Y przyleciáłá psia muchá/ y motyle/ po wßytkich ich gránicách

Exod: 9. ℣ 23.

32 Vczynił z dżdżow ich grad/ ogień pałáiący w ziemi ich.

33 Y záráźił winnice ich/ y sady figowe ich/ y ztárł drzewá w gránicách ich.

Exod: 10 ℣ 12.

34 Rzekł: A przyßłá ßáráńca/ y chrząßcz/ ktorym liczby niebyło.

35 Y wyiádłá wßytke trawe w ziemi ich/ y wyżárłá wßystek owoc ziemie ich.

Exod: 12 ℣ 29.

36 Y wybił káżdą rzecz pierworodzoną w ziemi ich/ pierwiaśinki wßystkich robot ich.

Exod: 12 ℣ 35.

37 A wywiodł ie ze srebrem/ y ze złotem/ á nie był w pokoleniách ich żáden chory.

38 Rádował sie Egypt z wyśćia ich/ bo był vpadł strách ich ná nie.

Exod: 13. ℣ 21 Psal: 77. ℣ 14. 1. Cor: 16 ℣ 1. Exod: 16 ℣ 13 & 15

39 Rośćiągnął obłok ná obronę ich/ á ogień áby im przez noc świećił.

40 Żądáli/ y przyleciáły przepiorki/ á násyćił ie chlebá niebieskiego.

Num: 20 ℣ 11.

41 Rozßczepił skáłe/ y płynęły wody/ płynęły ná sußey rzeki.

Gene: 17. ℣ 7.

42 Bo pomniał ná słowo swe świete/ ktore miał do Abráhámá sługi swego.

Iosue 3. ℣ 17.

43 Y wywiodł lud swoy w weselu/ á wybráne swoie w rádośći.

Infr: 110. ℣ 6.

44 A dał im powiáty pogáńskie/ á roboty ludzkie ośiedli.

45 Aby przystrzegáli spráwiedliwośći iego/ á zakonu iego áby pilnie ßukáli.

Psalm 105.

Kośćioł święty Chrześćiiáński vpomina ku chwale Bozkiey dobroći/ ktora tym co sie o niey pytáią iest gotowá/ przywodźi też ná pámieć niewdźięczność przodkow náßych Zydow/ y Boskie dobrodźieystwá.

Iudith 13 ℣ 21. Eccli: 4 ℣ 35.

1 WYznawaycie sie Pánu/ boć dobry iest/ bo ná wieki miłośierdzie iego.

2 Ktoż wysłowi możnośći páńskie á w posłuch poda wßystkie chwały iego.

3 Błogosłáwieni ktorzy strzegą sądu/ á czynią spráwiedliwość ná káżdy czás.

4 Pámiętay ná nas Pánie/ w vlubieniu ludu twego: náwiedź nas w zbáwićielu twoim.

5 Ku oglądániu w dobroći wybránych twoich/ ku rozweseleniu w weselu ludu twego/ ábyś był chwalon dźiedzictwem twoim.

Iudith 7. ℣ 19.

6 Zgrzeßyliśmy z oycy náßymi/ niespráwiedliwieśmy czynili á złośćiśmy broili.

7 Oycowie náßy w Egypćie nie zrozumieli cud twoich/ nie pámiętáli ná wielkość miłośierdzia twego.

Y porußyli cię ku gniewu wstępuiąc w morze/ w morze czyrwone.

8 Y zbáwił ie dla imienia swego/ áby oznaymił możność swoię.

Exod: 14 ℣ 21.

9 Y zfukał morze czyrwone/ á hnet wyschło/ y przewiodł ie przez głębokość wod iáko po pußczy.

10 Y wybáwił ie z ręki tych ktorzy ich nienawidźieli/ á wykupił ie z ręki nieprzyiaćielskiey.

A przy-

Exo:14. ✠ 17.

11 A przykryłá wodá te ktorzy ich ciążyli/ieden z nich nie ostał.

12 Y vwierzyli słowam iego / y chwalili chwałę iego.

13 Prędko vczynili / że zápámiętáli ná sprawy iego/á nieczekáli rády iego

Num:11 ✠ 4. Exo:17 ✠ 2. Num:11 ✠ 31. Num:16 ✠ 31. Deut:11 ✠ 6. Exod:32 ✠ 4.

14 Y pożądáli żądzą ná puszczy/y kusili Bogá ná suchym mieyscu.

15 Dał im według żądości ich/y spuścił násycenie w duszę ich.

16 Y rozdraźnili Moizeszá w namieciech/Aároná świętego páńskiego.

17 Rozstąpiłá się ziemiá/ y pożárłá Dátáná / y pokryłá zebránie Abironowe.

18 Y zágorzáło się w bożnicy ich/ płomień pożárł grzesznyki.

19 Y vczynili cielcá przy gorze Oreb/ y czynili modłę báłwánowi rzezánemu.

20 Y odmienili chwałę iego w podobieństwo cielcá/ktory siáno ie.

21 Zápámiętáli Bogá ktory ie wybáwił/ ktory czynił wielmożne rzeczy w Egyptcie / dziwy w ziemi

22 Chám / strászliwe rzeczy w morzu Czyrwonym.

Exo:32 ✠ 10.

23 Y rzekł/że ie miał wytrácić/by był Moizesz wybrány iego nie zástáwił się z trząskiem przed oblicznością iego

24 Aby był odwrocił gniew iego/że by ich nie wytrácał: a nic sobie nieważyli ziemię pożądliwey.

25 Nie wierzyli słowu iego/ y márkotáli w przybytkách swoich/ nie vsłucháli głosu páńskiego.

Num:14 ✠ 32.

26 Y wyniosł rękę swą ná nie/áby ie położył ná puszczy.

27 A żeby rozmiotał potomstwo ich miedzy narody / á rozprószył ie miedzy powiáty.

28 Y poczęli są modłę stroić Beelphegorowi/ y iadáli ofiáry zá vmárłe.

29 Y poruszyli go ku gniewu w wynálezkách swoich / y rozmnożył się miedzy nimi vpadek.

Num:25 ✠ 7.

30 Y stánał Phinees y vbłagał/á vstáłá porażká.

31 Y poczytano mu iest ku spráwiedliwości w narodzie / y do narodu áż ná wieki.

32 Wzruszyli go záś przy wodách Odporu/y vtrapion iest Moizesz dla

Num:20 ✠ 10.

33 nich/że rozdraźnili duchá iego.

Y opatrznie oznaymił vsty swemi/niewygłádzili pogáństwá ktore

34 Pan wyniszczyć roskazał.

35 Y zmieszáli się miedzy pogáństwem

36 y náwykli spraw ich/y służyli rzezánym obrázom ich / y stáło się im ku wzgorszeniu.

37 Y ofiárowáli syny swoie / y corki swe dyabelstwu.

38 A wylali krew niewinną / krew synow y corek swoich/ ktore ofiárowáli rytim obrázom Chánáneyskim Y zárázoná iest ziemiá we krwiach

39 y splugáwioná spráwámi ich/y zcudzołożyli się w wynálezkách swoich

40 Rozgniewał się tedy zápálczywo ście Pan ná lud swoy / y zbrzydził sobie dziedzictwo swoie.

41 Y wydał ie w ręce pogáńskie / y pánowáli nád nimi ci ktorzy nienáwidzieli.

42 Y ciążyli ie nieprzyiaciele ich/y by

43 li vniżeni pod rękámi ich / często ie wybawiał.

Oni lepák y w gniew go pobudzili w rádzie swey / y vniżeni byli we złościách swoich.

44 A widział gdy byli trapieni/ y vsłyszał prosbę ich.

Deut:30 ✠ 1.

45 Y pámiętał ná testament swoy/ y żal mu było według wielkości miłosierdzia iego.

46 Y dał ie w miłosierdzie przed oblicznością tych ktorzy ie poimáli.

47 Zbaw nas Pánie BOże nász / á zbierz nas z narodow.

Abychmy chwałę czynili imieniu twemu świętemu / á przechwaláli się w chwale twoiey.

48 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku/áż do wieku: A rzecze wszystek lud/stań się/stań się.

Psalm 106.

§ Przypomina wiele dobrodzieystw y miłosierdzia Páńskich/ czynionych ludu Izráelskiemu / ábychmy my zá nie Pánu Bogu dziękowáli.

Judith 13. ỹ 21.

1 WYznawaycie Páná że dobry ieſt/ bo náwieki miłoſierdzie iego.

2 Niech powiedzą ći ktorzy odkupieni ſą od Páná/ktore odkupił z ręki nieprzyiacielſkiey/ z roznych kráin zebrał ie.

3 Od wſchodu słońcá y od zachodu/ ſpułnocy y od morzá.

4 Błakáli ſie po puſtyniey/ y po ſuſzey: drogi ku miáſtu nienálezli żeby w nim mieſzkáli.

5 Łáknący y prágnący/duſzá ich v nich.

6 Y wołáli do Páná gdy byli w vćiſku / á z trapienia ich wyſwobodził ie.

7 Y náwiodł ie ná proſtą drogę/ áby ſzli do miáſtá ná mieſzkánie.

8 Niech wyznáią Pánu miłoſierdzia iego/á dziwne ſpráwy iego ſynom ludzkim.

9 Iż náſyćił duſzę czczą/ á duſzę łáknącą náſyćił dobrem.

10 Siedzące w ćiemnośćiach y w ćieniu śmierći / okowáne żebrániną y żelázem.

11 Bo odporni byli powieśćiam bożym/ á rádę nawyżſzego zniſzczyli.

12 Y vniżone ieſt w robotách ſerce ich/zchorzeli á nie był kto rátuiąc.

13 Y wołáli ku Pánu gdy byli trapieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.

14 Y wywiodł ie z ćiemnośći/y z ćienia śmierći / á zwiąſki ich potárgał.

15 Niech wyznawáią Pánu miłoſierdzia iego: á dziwne ſpráwy iego ſynom ludzkim.

16 Ze ztárł brany miedziáne: á zawory żeláźne połamał.

17 Przyiął ie z drogi nieprawośći ich/bo dla nieſpráwiedliwośći ſwo ich poniżeni ſą.

18 Wſzelkim pokármem brzydziłá ſie duſzá ich/y przybliżyli ſie áż do bran śmierći.

19 Y wołáli do Páná gdy byli trapieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.

Math: 8. ỹ 13. Luce: 7. ỹ 10.

20 Zeſłał słowo ſwoie y vzdrowił ie/ y wydárł ie z zátrácenia ich.

21 Niech wyznawáią Pánu miłoſierdzia iego/á dziwne ſpráwy iego ſynom ludzkim.

22 A niech ofiáruią ofiárę chwały / y niech ſławią ſkutki iego z rádośćią.

23 Ktorzy ſie puſzczáią ná morze w okręćiech / máiąc ſpráwy ná wielkich wodách.

24 Ci widzieli ſkutki páńſkie / á dziwy iego w głębokośći.

25 Rzekł: y ſtánął wiátr burzliwy/ y wynioſły ſie wzgorę nawáłnośći iego.

26 Podnoſzą ſie áż do niebá/ y ſpádą áż do przepáśći: duſzá ich we złych przygodách ſchnęłá.

27 Strwożyli ſie/y zátaczáli ſie iáko pijáni/ á wſzyſtká roſtropnosć ich/ pożárta ieſt.

28 Y záwołáli do Páná gdy byli trapieni/ á z potrzeb ich wywiodł ie.

29 Y obroćił burzę iego w ćichę powietrze/ y vmilkły ſzumy náwáłnośći iego.

30 Y vrádowáli ſie że vmilkły/ y przyprowádźił ie do portu/ wedle woley ich.

31 Niech wyznawáią Pánu miłoſierdzia iego/á dziwne ſpráwy iego ſynom ludzkim.

32 A niech go wywyſzáią w zborze ludzkim / á ná ſtolicy ſtárſzych niech go chwalą.

33 Obroćił rzeki w puſzczą/á wyśćia wod w prágnieniu.

34 Rodzáyną źiemię w ſolną/dla złośći tych ktorzy w niey mieſzkáią.

35 Położył puſzczą w ieźiorá wodne/ á źiemię bez wody w wyśćia wod.

36 Y poſádźił tám łáknące/ y zbudowáli miáſto ku mieſzkániu.

37 Y oſiali role/y ſzczepili winnice/y vczynili vżytek vrody.

38 Y dał im błogoſłáwieńſtwo/y to zmnożyli ſie niepomáłu / y nie vmnieyſzył ich bydłá.

39 Y w máłym poczćie ſtáli ſie/y byli gábáni od vćiſku złego/y od boleśći.

40 Wylaná ieſt ſporká ná kſiążętá/ y dopuśćił im błądźić ná niedrożnych mieyſcách/ á nie ná drodze.

Y rátował

41 A ratował vbogiego w niedostatku/y pokładł familie iako owce.

42 Vyźrza to vprzeymi / á vweselą się/á wszelka nieprawość zátka sobie gebe.

43 Ktoż mądry á będzie tego przystrzegał: y zrozumie miłosierdzia Pańskie:

Iob. 22. v. 19.

Psalm 107.

¶ Vpominánie ku dobrym vczynkom/ y ku czynieniu dziek Pánu Bogu.

1 Gotowe iest serce moie Boże/ 2 gotowe serce moie/ śpiewáć y chwalić będę w chwale moiey.

Sup. 56. v. 8.

3 Ruß się zoltarzu y hárffo / powstane z zaránia.

4 Będę cie wyznawał miedzy ludźmi Pánie / y będęć śpiewał miedzy narody.

5 Bo wielkie iest nád niebiosy miłosierdzie twoie / á prawdá twoiá áż do obłokow.

6 Racz się wywyższyć nád niebá Boże / á nád wszystką ziemią chwałá 7 twoiá: áby byli wyswobodzeni miłośnicy twoi.

8 Zbaw práwicą twoią / á wysłuchay mię / Bog mowił w świetym (przybytku) swoim.

Rozweselę się y rozdzielę Sychime/y pagorki przybytkow rozmierzę 9 Moy iest Gálaad/y moy iest Mánásses / á Effráim przyiecie głowy moiey.

10 Iudá krol moy/Moáb kocieł nádzieie moiey.

Do ziemie Idumeyskiey rozciągnę bot moy / stali mi się przyiacioły cudzoziemcy.

11 Ktoż mie dowiedzie do miástá obronnego: ktoż mie doprowádzi áż do Idumeyskiey ziemie:

12 A zaż nie ty Boże ktoryś nas odpędził/á zaż nie wynidzieß Boże w mocách nászych.

13 Day nam wspomożenie w vćisku nászym / boć márne zbáwienie od człowieká.

14 W Bodze czynić będziem moc/á sam wniwecz obroći nieprzyaćioły násze

Psalm 108.

¶ Zmiánká tu iest o zdrádźie Iudaßowey nád Pánem Chrystusem/y o nienawiśći żydowskiey przećiwko niemu.

1 Boże niezámilczay chwały mo- 2 iey/Bo się ná mię vstá grzeßnikowe y vstá zdrá wiedliwego otworzyły.

3 Mowili przećiwko mnie zdrádnym iezykiem/y powieśćiámi nienawiśći obtoczyli mię/ y zburzyli mię ná przecz.

4 Miásto tego coby mię miłowáli/ vwłaczáli mi: ia lepák prośiłem (zá nimi).

5 A położyli przećiw mnie złe zá dobre/á nienawiść zá miłowánie moie

6 Vstánow nád nim grzeßniká / á Czárt niech stoi ná práwicy iego.

7 Gdy v sądu będźie / niech wynidźie potępiony / á prośbá iego niech się w grzech obroći.

8 Dni żywotá iego niech krotkie będą/ á biskupstwo iego niech weźmie iny.

Iob 17. v. 12. Actor. 1. v. 20.

9 Synowie iego śierotámi niech będą/ á żoná wdową.

10 Niech będą przenieśieni chwieiący się synowie iego) y niech żebrzą/á niech będą wyrzuceni z mieszkánia swych.

11 Niech zperuie lichwiarz wszystkę máietność iego / á niech rozszárpáią obcy prácą iego.

12 Niechay niema pomocniká/á niech żaden nie będzie / ktoby się zlitował nád śierotámi iego.

13 Dzieći iego niech będą ku zatráćie/ w iednym rodzie niech zginie imię iego.

14 Niech przyidzie ná pámięć złość oycow iego przed oblicznosć páńską á grzech mátki iego niechay nie będzie zgłádzony.

15 Niech záwzdy będą przećiwko Pánu/á niech wyginie pámiątká ich 16 ná ziemi/ przeto że nieroſpomniał vczynić miłosierdzia.

A prześládował człowieká niedostátecznego y żebraká/á ná sercu skruszonego áby vmartwił.

17 Kochał ſie w przeklectwie/ y przy-
dzie nań: niechćiał błogoſłáwień-
ſtwá/ á będzie oddalone od niego.

18 A oblókł ſie w złorzeczeńſtwo iá-
ko w ßáte/ y weßło iáko wodá we-
wnątrz ieg/ á iáko oley do kośći ieg.

19 Niechże mu będzie iáko odzienie
ktorym ſie okrywa / á iáko pás kto-
rym ſie záwżdy opáſuie.

20 Táć ſpráwá onych ktorzy mi v-
właczáią v Páná/ y ktorzy złe mo-
wią przećiw dußy mey.

21 A ty Pánie / Pánie vczyń zemną
dla imienia twego / boć wdźięczne
ieſt miłoſierdźie twoie.

22 Wyzwol mie/ bom niedoſtáteczny
á vbożuchny ia ieſtem / á ſerce moie
zfráſowáło ſie we mnie.

23 Jáko cień gdy zchodźi/ zyetem ieſt
á otrząśionym iáko ßáráńcza.

24 Koláná me ſchorzáły od poſtu/
á ćiáło moie odmieniło ſie od oleiu.

25 A ſtałem ſie im naśmiewiſkiem/
widząc mie/ chwiali głowámi ſwe-
mi.

26 Wſpomoż mie Pánie Boże moy/
zbaw mie dla miłoſierdźia twego.

27 Aby wiedźieli że ręká twa ieſt o-
to tá/ á ty Pánie vczyniłeś ią.

28 Oni będą złorzeczyć / á ty dobro-
rzecześ/ ktorzy ná mie powſtáią/ niech
będą pohánbieni / á ſługá twoy bę-
dźie ſie weſelił.

29 Niech będą obleczeni ći ktorzy mi
vwłoczą wſtydem/ á niech będą po-
kryći zeſromocenim iáko ſowitym o-
dźieniem.

30 Będę ſie wyznawał bárzo Pá-
nu vſty memi/ á w pośrzodku wielu
będę go chwalił.

31 Bo ſtánął po práwey ręce vbo-
giemu/ áby wyſwobodźił od przeſlá-
duiących duße moie.

Pſalm dawidow 109.

Zámyka ſie w tym Pſalmie zacne pro-
roctwo o Chryſtuſie Pánie/ iáki być miał/
to ieſt: że miał być Bog y Człowiek/ nioſąc
ná ſobie vrząd Krolewſki/ y Kápłáńſki.

1 RZekł Pan Pánu memu / śiądź
ná práwicy moiey.

Aż położę nieprzyiaćioły twoie/
podnożkiem nog twoich.

2 Rozgę mocy thwoiey wypuśći
Pan z Syonu/ pánuyże w pośrzo-
dku nieprzyiaćioł twoich.

3 Stobą początek w dzień mocy
twey w iáſnośći Swiętych/ zżywo-
tá przed Lucyferem porodźiłem ćię.

4 Przyſiągł Pan á nie będźie mu te-
go żal: Ty ieſteś kápłanem ná wie-
ki / według porządku Melchiſede-
chowego.

5 Pan po prawey ręce tobie/ poła-
mał w dzień gniewu ſwego krole.

6 Sądźić będźie między narody/ ná-
pełni vpádłe rzeczy / ſtłoczy głowy
wielu ná źiemi.

7 Z byſtrego ſtrumieniá ná drodze
będźie pił / przeto podwyßy głowę.

Pſalm 110.

Wylicza dobrodźieyſtwá Boże czynio-
ne ludu Jzráelſkiemu/ zá ktore Pánu
dźiękuie/ mowiąc.

1 WYznam ſie tobie Pánie w zu-
pełnym ſercu moim / w rá-
dźie ſpráwiedliwych y w zgromá-
dzeniu.

2 Wielkie ſą ſpráwy Páńſkie/ wy- Sup: 91. ỳ 6.
bádáne ná wßyſtkie wole iego.

3 Wyznawánie y wielmożność
ſpráwá iego/ á ſpráwiedliwość iego/
trwa ná wiek wiekom.

4 Pámięć vczynił dźiwow ſwoich/
5 miłoſierny á litośćiwy Pan/ dał ży-
wność boiącym ſie śiebie.

Pámiętáć wiecznie będźie ná te-
6 ſtáment ſwoy/ moc ſkutkow ſwoich
zwiáſtuie ludu ſwemu. Sup: 104. ỳ 44.

7 Aby im dał dźiedźictwo Pogáń-
ſkie/ vczynki rąk iego ſą/ Prawdá y
Sąd.

Wierne ſą wßyſtkie przykazánia
8 iego/ vtwierdzone ná wiek wiekom/
vczynione w prawdźie y w ſprá-
wiedliwośći.

9 Odkupienie poſłał Pan ludu ſwe- Prouer: 1. ỳ 7. & 9. ỳ 10.
mu / przykazał ná wieki teſtáment
ſwoy.

10 Swięte á ogromne imię iego/ po- Eccle: 1. ỳ 16. Iob 28. ỳ 28.
czątek mądrośći/ boiaźń Páńſka.

Zrozu-

Zrozumienie dobre wßem ktorzy ie czynią/pochwalenie iego trwa ná wiek wiekow.

Psalm 111.

¶ Nápominánie iest w tym Psalmie/ ábychmy byli woley á roskazánia Páńskie° pilni/á żebyśmy też skutkámi miłosiernymi to okázowáli bliźnym náßym.

1 BLogosłáwiony mąż ktory sie Páná boi/ w roskazániu iego będzie chcieć wiele.

2 Możne będzie ná źiemi potomstwo iego/ narod vprzeymych będzie błogosłáwiony.

3 Cześć y bogáctwá w domu iego/ á spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow.

4 Wzeßłá iesth w ciemnośćiách świátłość vprzeymym/ miłosierny y lutościwy y spráwiedliwy.

5 Roskoßny człowiek ktory zlitnie sie á pożycza: będzie roskłádał mowy swe przed sądem/ bo ná wieki nie 6 będzie poruszon.

7 W wiekuistey pámiątce będzie spráwiedliwy/ od posłuchow złych bać sie nie będzie.

8 Gotowe serce iego duffáć w Pánie/ potwierdzone iest serce iego nie będzie poruszony / áż wzgárdzi nieprzyiacioły swoie.

9 Rosproßył/rozdał vbogim/ spráwiedliwość ieg° trwa ná wiek wiekow / rog iego wywyßon będzie w chwale.

10 Grzesznik vyźrzy/á będzie sie gniewał/zębámi swemi będzie zgrzytał/ á będzie schnął/ żądość grzeßnikow zginie.

Psalm 112.

¶ Pobudza nas ku chwaleniu Bogá zá to/ że nas z poniżonych wywyßyć raczył.

1 CHwalcie dźiatki Páná/chwalcie imie Páńskie.

2 Bądź imie Páńskie błogosłáwione / od teráznieyßego czásu áż ná wieki.

3 Od wschodu słońcá áż do zachodu/ chwálebne imie Páńskie.

Malac:1. ỽ 11.

4 Wywyßony Pan nád wßystkie narody/y nád nieby chwałá iego.

5 A kto táki iáko Pan Bog náß/ktory ná wysokośćiách mießka / á pátrzy 6 ná niskie ná niebie y na źiemi.

7 Wzbudzáiąc z źiemie niedostátecznego/á z gnoiu wynoßąc vbogiego

8 Aby go posádźił z kśiążęty/z kśiążęty ludu swego.

9 Ktory czyni áby mießkáłá niepłodna w domu/mátką synow weseląca sie.

Psalm 113.

¶ Zá to że Żydy Pan raczył z iectwá Egyptskiego/nas záś z piekielnego wyrwáć á wywieść / vpomina prorok ábyśmy chwałę á cześć Pánu czynili.

1 GDy wychodźił lud Izráelski z Egyptu / dom Jákobow z ludu pogáńskiego.

Exod:13. ỽ 3.

2 Stáłá sie źiemiá Judska poświęcenie páńskie/lud Izráelski możność iego.

3 Morze vyźrzáło y vćiekło/ Jordan sie ná wspák obrocił.

4 Gory rozweseliły sie iáko báráni/ á pagorki iáko iágnietá owce.

5 Coć sie dźieie morze żeś vćiekło/y ty Jordanie czemuś sie wstecz wrocił.

6 Wy też gory czemużeśćie sie rozrádowáły iáko báráni/á pagorki iáko iágnietá owcze?

7 Przed obliczność ią Páńską zruszyłá sie źiemiá / od twarzy BOgá Jákobowego.

8 Ktory obráca opoki w wodne iezioрá/ á skáły w źrzodłá wod.

1 Nie nam Pánie nie nam/ále imieniu twemu day chwałę.

Z miłosierdzia twego y prawdy 2 twey/by nierzekli pogáni/gdźież iest Bog ich?

3 Ale Bog náß iest w niebie/wßytko co iedno chćiał/ vczynił.

4 Báłwáni pogánscy srebro y złoto/ spráwá rąk ludzkich.

Infra 134 ỽ 15. Sapie:15. ỽ 15.

5 Vstá máią á mowić nie będą/ oczy máią/ á nie będą widźieć.

6 Vßy máią á nie vsłyßą / nozdrzá máią/á woniey czuć nie będą.

7 Ręce máią á nie będą nimi tykáć/ nogi máią á chodźić nie będą / áni wołáć będą gárdłem swoim.

8 Niech im podobni będą ći ktorzy ie czynią / y wßyscy ktorzy nádźieię w nich pokłádáią.

9 Dom Izráelski miał nádźieię w Pánie/rátunkiem y obrońcą ich iest.

10 Dom Aaronow duffał w Pánie/ wspomożyćielem y obrońcą ich iest.

11 Ktorzy sie Páná boią/duffánie w Pánie mieli / rátunkiem y obrońcą ich iest.

12 Wspámiętał Pan ná nas/ y błogosłáwił nam.

Błogosłáwił domowi Izráelowemu/ błogosłáwił domowi Aaronowemu.

13 Błogosłáwił wßystkim ktorzy sie boią Páná/máluczkim y wielkim.

14 Niech ießcze przydą Pan ná was/ ná was y ná wáße syny.

15 Błogosłáwieniśćie wy od Páná ktory stworzył niebo y źiemię.

16 Niebo y niebiosá Pánu / á źiemię dał synom ludzkim.

Barucz 2 ✠ 17.

17 Nie vmárli będą ćie chwálić Pánie/áni ći wßyscy ktorzy zstępuią do piekłá.

18 Ale my ktorzyśmy żywi dobrorzeczymy Pánu/ od tego czásu áż ná wieki.

Psálm 114.

¶ Zámyká sie w tym Psálmie dźiekowánie Pánu Bogu/ iż raczy wysłucháwáć prosby náße/ á wyswobodzáć z trudnośći tutecżnych.

1 Vmiłowałem iż wysłuchał Pan głos modlitwy moiey.

2 A iż náklonił ku mnie vchá swego á zá dni moich będę go wzywał.

3 Obtoczyły mie boleśći śmierći / á niebespieczeństwá piekielne nálázły mie.

4 Frásunek y boleść nálazł/ á imieniam Páńskiego wzywał.

5 O Pánie wybaw duße moie/miłośierny y spráwiedliwy PAN/ á Bog nász zlituie sie.

6 Pan iest strzegący máluczkich/ vkorzyłem sie y wyswobodźił mie.

7 Náwroć sie dußo moiá do pokoiu twego/boć Pan dobrze vczynił.

8 Bo wydárł duße moie od śmierći/ oczy moie od płáczu / nogi moie od vpadku.

9 Wspodobam sie Pánu/w kráinie żywiących.

Psálm 115.

¶ Gdy z prawdźiwą chwáłą będźiem Páná Bogá wyznawáli/á skromnie co ná nas przypadnie wyćierpimy/ co nam zá to będźie okázuie.

10 Vwierzyłem/przetoż mowiłem á ia lepák vkorzyłem sie bárzo

11 Jam rzekł w záchwyceniu moim/ wßelki człowiek kłamcá.

12 Coż mam oddáć Pánu/ zá to wßystko co mi nádał?

13 Kielich zbáwienny wezmę / á Jmienia Páńskiego wzywáć będę.

2. Cor. 4 ✠ 13. Rom. 3. ✠ 4.

14 Sluby moie wypełnię PANV

15 przed wßem ludem iego/ bárzo drogą iest przed oblicznośćią Páńską śmierć świętych iego.

16 O Pánie ábowiem ia sługá twoy iam sługá twoy / y syn służebnice twoiey.

17 Rozerwałeś zwiąski moie / tobie ofiárowáć będę ofiárę chwały/ á Jmienia Páńskiego wzywáć będę.

18 Sluby moie Pánu oddam przed oblicznośćią wßystkiego ludu iego/

19 w śieniách domu Páńskiego/ w pośrzodku twoim Jeruzálem.

Psálm 116.

¶ Pobudká iest w tym Psálmie ku chwaleniu Páná z miłośierdźia y prawdy iego.

1 Chwalćie Páná wßyscy narodowie / chwalćie go wßyscy ludźie.

Rom. 15 ✠ 11.

2 Bo vtwierdzone iest nád námi miłośierdźie iego / á prawdá Páńska trwa ná wieki.

Ioan. 12 ✠ 4.

Psálm 117.

¶ Oznáymuie Prorok Chrystá Páná/ że iest kámień węgłowy / ktory dwie ściánie spaia/tudźieß ku chwaleniu go vpomina.

1 Vznawaycie Páná / bo iest dobry: bo ná wieki miłośierdźie iego. Niech

2 Niech teraz mowi Izráel / że dobry iest / bo wiecznie trwa miłosierdzie iego.
3 Niech też ninie mowi dom Aaronow że dobry / bo ná wieki miłosierdzie iego.
4 Niech teraz wszyscy mowią ci ktorzy sie boią Páná / że ná wieki miłosierdzie iego.
5 Z vćisku wzywałem Páná / y wysłuchał mie w szyrokośći Pan.
6 Pan mi iest wspomożycielem / nie bede sie bał by mi co człowiek miał vczynić.
7 Pan wspomożycielem moim / á ia miec bede nieprzyiacioły moie.
8 Lepiey iest dufáć Pánu / niżli dufánie mieć w człowiecze.
9 Lepiey mieć nádzieie w Pánie / niżli duffáć w kśiążetách.
10 Wszyscy narodowie obtoczyli mie / ále w imieniu Páńskim / pomśćiłem sie nád nimi.
11 Obstepuiąc obtoczyli mie / á w Imie Páńskie pomśćiłem sie nád nimi.
12 Ogárneli mie iáko pczoły / y rospalili sie iáko ogień w ćierniu / ále w imie Páńskie pomśćiłem sie nád nimi.
13 Potrącony szwánkowałem ku vpadku / ále pan przyiał mie.
14 Moc y chwałá moiá Pan / y stał mi sie ku zbáwieniu.
15 Głos wesołośći y zbáwienia / w przybytkách spráwiedliwych.
16 Práwicá páńska vczyniłá moc / práwicá páńska wywyszyłá mie: práwicá Páńska vczyniłá moc.
17 Nie vmre ále bede żyw / á bede opowiádał spráwy páńskie.
18 Karząc pokarał mie Pan / iednák mie śmierći niepodał.
19 Otworzćie mi forty spráwiedliwośći / wszedszy w nie bede sie wyznawał Pánu / to iest broná páńská /
20 spráwiedliwi wnidą do niey.
21 Wyznawam tobie żeś mie wysłuchał / y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
22 Kámień on ktory odrzućili budownicy / ten sie stał głową węglá.
23 Stáło sie to od Páná / á dziwna to rzecz iest w oczách nászych.
24 Ten iest dzień ktory spráwił pan / rozrádujmy á weselmy sie weń.
25 O Pánie vczyń mie zbáwionym / o Pánie rácz sie szcześćie spráwić:
26 Błogosłáwiony ktory przychodźi w imie Páńskie.

Błogosłáwiliśmy wam z domu
27 páńskieg / Bog Pan / y oświećił nam.

Postánowćie dzień vroczysty w gęstwie ludu / áż do rogu ołtarzá.
28 Bog moy ty iesteś / á bede sie tobie wyznawał / Bog moy iesteś ty / á bede cie wywyszał.

Wyznáwáćći sie bede żeś mie wysłuchał / y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
29 Wyznawaycie sie Pánu / boć dobry: bo ná wieki trwa miłosierdzie iego.

Acto:4. ℣ 11. Rom:9. ℣ 33. 1. Petr:2. ℣ 7. Isaie:28. ℣ 16. Mat:21. ℣ 9. Hebr:13. ℣ 6. Exod:15 ℣ 2. Mat:21. ℣ 42. Luc:20. ℣ 17.

Psalm 118.

W tym Psalmie opiśinie sie iáko pobożni ludźie bárzo sobie zakon Boży ważą / y ták bárzo są go pilni / że gdy widzą ono co grzesznicy łamią / okrutnie tego litują. A iáko też tego żądáią áby byli od Páná w nim dobrze wyćwiczeni: á ći co gi przestepuią áby byli stłumieni y zágubieni.

Aleph.

1 Błogosłáwieni niepokaláni ná drodze / ktorzy chodzą w zakonie páńskim.
2 Błogosłáwieni ktorzy z pilnośćią sie pytáią o świádectwách iego / zupełnym sercem szukáią go.
3 Bo ći ktorzy niepráwość płodzą / niechodźili drogą iego.
4 Tyś przykazał / roskazánia twego strzedz bárzo.
5 Day to Boże by były spráwowáne drogi moie / ku przystrzegániu spráwiedliwośći twoich.
6 Ná ten czás zestromocon nie bede / gdy pilnie przebacze wszystkie przykazánia twoie.
7 Bedeć sie wyznawał w prostośći sercá mego / w tym żem sie dowiedźiał sądow spráwiedliwośći twoiey.
8 Spráwiedliwośći twoich bede strzegł / nieopuszczay mie Pánie z żadney strony.

Beth.

9 W Czym popráwia młodzieńczyk drogi swoiey? w przystrzegániu przykazánia twego.

10 Zupełnym sercem szukałem cię/nie odpychay mię od przykazań twoich.

11 W sercu mym skryłem vmowy twoie/ ábym nie zgrzeszył przeciw tobie.

12 Błogosłáwiony iesteś Pánie/náucz mie spráwiedliwośći twoich.

13 Y vsty moiemi przepowiedałem wszystkie sądy vst twoich.

14 W drodze świádecthw twoich kochałem się iáko we wszystkich bogáctwách.

15 W rozkazániach twoich będę się ćwiczył/á opátrzę drogi twoie.

16 W spráwiedliwośćiach twoich będę rozmyślał/ á nie zápámiętam mow twoich.

Gimel.

17 Odpłáć słudze twemu/ ożyw mie/ á będę strzegł powieśći twoich.

18 Odsłoń oczy moie/á ogladam dziwne rzeczy z zakonu twego.

19 Obywátel ia iestem ná ziemi/ nie kryi przedemną przykazánia twego.

20 Prágnęłá duszá ma pożądáć vspráwiedliwienia twoich ná káżdy czás.

21 Pogromiłeś pyszne/ przeklęći ktorzy vstępuią od poruczeństw twoich

22 Oddal odemnie pohánbienie y wzgárdę/ bom świádectw twoich szukał.

23 Boć zásiedli kśiążętá/ y przećiwko mnie mowili:á służká twoy ćwiczył się w spráwiedliwośćiách twoich.

24 Bo y świádectwá twoie są rozmyślánie moie/ á rádá moiá spráwiedliwośći twoie.

Daleth.

25 PRzylgnęłá ku prochu duszá moiá/ ożyw mie według słowá twego.

26 Drogi moie wypowiedałem/ y wysłuchałeś mie/ náucżże mie spráwiedliwośći twoich.

27 Drogi spráwiedliwośći twoich náucz mie/y ćwiczyć się będę w dziwnych spráwách twoich.

28 Drzymáłá duszá ma przecliwośći vtwierdźże mie w słowiech twoich

29 Drogę nieprawośći oddal odemnie/á z zakonu twego bądź mi miłośćiw.

30 Drogę prawdy wybrałem sobie/ sądow twoich niezápámiętałem.

31 Przylgnąłem Pánie ku świádectwam twoim/ niechcieyże mię pohánbić.

32 Drogą przykazánia twoich bieżałem/ gdyś rozszyrzył serce moie.

He.

33 POłoż mi zakon Pánie drogę spráwiedliwośći twoich/ á będę się o nim pytał záwżdy.

34 Day mi zrozumienie/á będę z pilnośćią szukał zakonu twego/ y będę go strzegł w zupełnym sercu moim.

35 Prowadźże mię śćieszką porucżeństw twoich/bom iey prágnął.

36 Náchyl sercá mego ku świádectwam twoim/á nie ku łákomstwu.

37 Odwroć oczy moie/by niewidziáły márnośći/ná drodze twej obżyw mie.

38 Vstánow słudze twemu vmowę twoię/ w boiáźni twoiey.

39 Odejmi pohánbienie moie ktorego się spodziewam/ bo sądy twoie vcżesne.

40 Otom pożądał roskazánia twoich/ w spráwiedliwośći twey obżyw mie.

Vau.

41 A Niech ná mie przyidzie miłosierdzie twoie Pánie/y zbáwienie twoie według vmowy twoiey.

42 Y odpowiem słowem tym ktorzy mi vrągáią/żem duffał powieśćiam twoim.

43 A nieodeymuy z vst moich słowá prawdziwego nigdy: bom w sądziech twych záwżdy nádźieię miał.

44 Y będę strzegł zakonu twego záwżdy do wieku/ y náwiek wiekom.

45 Y chadzałem po szyrokośći/ bom przykazánia twoich pilnie szukał.

Y mawia-

46 Y mawiałem w świádectwách twoich przed krolmi/á nie byłem zeſromocony.

47 Y rozmyſlałem ſobie w roſkazániu twoim/ktorem miłowal.

48 Y wznośiłem rece moie ku przykazániam twoim ktorem miłowal: y bedę zwyczay brał w ſpráwiedliwośćiách twoich.

Zain.

49 Pomni Pánie ná ſłowo twe ſłudze twemu/w ktorymeś mi nádźieię dał.

50 Táć mie ćieſzyłá w vniżeniu moim/ bo vmowá twa ożywiłá mie.

51 Pyſzni złośćiwie dziáłáli ná káżdy czás / á ia od zakonu twego nigdym ſie nie vwiodł.

52 Pámietałem ná ſądy twoie Pánie od wieku/ y vćieſzyłem ſie.

53 Jal ſie mnie niedoſtátek/dla grzeſznikow opuſzczáiących zakon twoy.

54 Pioſnkámim ſobie miał ſpráwiedliwośći twoie/ná mieyſcu pielgrzymowánia mego.

55 Pámietałem y w nocy ná Jmię twoie Pánie / y ſtrzegłem zakonu twego.

56 Ten mi ſie ſtał (czaſtka) żem pilnie ſzukał ſpráwiedliwośći twoich.

Heth.

57 Czaſtká moiá PANie / rzekłem ſtrzedz zakonu twego.

58 Vprzeymiem prośił oblicza twego w zupełnym ſercu moim/zlituy ſie ná demną według powieśći twoiey.

59 Rozważałem ſobie drogi moie/y obroćiłem nogi moie ku świádectwam twoim.

60 Gotow ieſtem á nie ieſtem záſmucony/ábych ſtrzegł przykazánia twoich

61 Powrozy grzechow oplotły mie/ á zakonu przedśię twego nie zápámietałem.

62 Ośrzod nocy wſtawałem ábych wyznánie czynił tobie/z ſądow ſpráwiedliwośći twoich.

63 Vczeſnikiem ia ieſtem wſzech ktorzy ſie ćiebie boią / y ktorzy ſtrzegą przykazánia twoich.

64 Miłośierdzia twego Pánie pełná ieſt ziemiá / ſpráwiedliwośći twoich náucz mie.

Teth.

65 Dobrotliwość vczyniłeś z ſługą twoim pánie/według ſłowá twego.

66 Dobrotliwośći / y kárnośći/ y vmieietnośći naucz mie/bom wierzył przykazániam twoim.

67 Pierwey niżlim był vniżon / wyſtrkroczyłem był: przetożem powieśći twey przyſtrzegał.

68 Dobryżeś ty/ á w dobrotliwośći twey / naucz mie ſpráwiedliwośći twoich.

69 Rozmnożyłá ſie ná mię nieprawość hárdych/ia lepák w zupełnym ſercu / będę ſie bádał przykazánia twoich.

70 Zſiádło ſie iákoby mleko ſerce ich/ ia záś rozmyſlałem ſobie Zakon twoy.

71 Dobrze mnie to żeś mie vniżył/ ábym ſie vczył ſpráwiedliwośći twoich.

72 Lepſzy mi ieſt zakon twoy/ niżli tyſiące złotá y ſrebrá.

Jod.

73 Rece twe Pánie vczyniły mie y ſtworzyły mie/ day mi zrozumienie / ábym ſie vczył poruczenſtw twoich.

74 Ktorzy ſie ćiebie boią/vyźrzą mie y vraduią ſie/żem w ſłowá twe náder duffał.

75 Poznałem Pánie / że ſądy twe ſą ſzczera ſpráwiedliwość/á w prawdźie twey vkorzyłeś mie.

76 Bądź miłośierdzie twe áby mie ćieſzyło / według obietnice twoiey ſłudze twemu.

77 Niech ſie ſtoczą ná mie miłośierdzia twoie / á będę żył: bo zakon twoy ieſt rozmyſlánie moie.

78 Niech będą pohánbieni hárdzi/że nieſłuſznie czynili przećiwko mnie nieprawość: ia lepák będę ſie ćwiczył w roſkazániách twoich.

Niech

79 Niech sie ku mnie obroca ci ktorzy sie ciebie boia / y ktorzy znáia świádectwá twoie.

80 Badź serce moie niepokaláne w spráwiedliwośćiách twoich / ábych niebył zelżony.

Caph.

81 Vstáłá (prágnac) ku zbáwie niu twemu duszá moiá / á w słowie twoim náderem dufał.

82 Vstáły oczy moie ku powieśći twoiey / mowiac: Kiedyż mie poćieszysz?

83 Bom sie stał iáko wiádro ná dżdżu / spráwiedliwośći twoich niezápámietałem.

84 Wieleż tych dni sługi twego / kiedyż vczynisz rozsadek z tymi ktorzy mie prześláduia?

85 Powiedáli mi złośnicy báśni / ále nie iáko zakon twoy.

86 Wszystkie roskazánia twoie prawdá istá / złośnicy prześládowáli mie / rátuy mie.

87 Máło że mie nie zniszczyli ná źiemi / iednák ia nieodstapiłem przykazánia twego.

88 Według miłosierdzia twego ożyw mie / á bede strzegł świádectw vst twoich.

Lamed.

89 Pánie wiecznie trwa ná niebie słowo twoie.

90 Od rodzáiu do rodzáiu prawdá twá / vgruntowałeś źiemie / y trwa.

91 Zrzadzeniem twoim trwáia dni / bo wszystkie rzeczy służa tobie.

92 Iedno tylko że zakon twoy iest me rozmyślánie / snadżbym był ná ten czás zginał w vkorzeniu moim.

93 Wiecznie nie przepomnie spráwiedliwośći thwoich / boś mie w nich ożywił.

94 Twoyćiem ia zbawże mie / bom szukał spráwiedliwośći twoich.

95 Czekáli ná mie grzesznicy / żeby mie strácili / świádectwá twoie zrozumiałem.

96 Wszelákiey doskonáłośći widziałem skończenie / szyrokie bárzo przykazánie twoie.

Mem.

97 IAKOżem vmiłował zakon twoy Pánie? ná káżdy dźień rozmyślánie moie iest.

98 Nád nieprzyiaćioły moie vczyniłeś mie rostropnym Mándatem twym / bo go mam ná wieki.

99 Nád wszystkie vczyćiele moie zrozumiałem / bo świádectwá twoie iest rozmyślánie moie.

100 Miałem wiecey rozumu niżli stáry / bom sie pytał o roskazániach twoich.

101 Od wszelákiey drogi złey odćiagałem nog swoich / ábym strzegł słow twoich.

102 Nie odchyliłem sie od sadow twoich / boś ty mnie zakon vłożył.

103 O iáko sa słodkie vstam mym námowy twoie / słodsze niżli miod vstam moim.

104 O przykazániach twoich zrozumiałem: przetożem nienáwidział wszelkiey drogi złośliwey.

Nun.

105 POchodnia nogam moim słowo twoie / á świecá śćieszkam moim.

106 Przysiagłem / y iużem vmyślił strzedz Sadow spráwiedliwośći twoiey.

107 Poniżonym iest Pánie zewszad / ożyw mie według słowá twego.

108 Dobrowolne podarza vst moich / vpodobáne sobie vczyń Pánie / á sadow twoich náucz mie.

109 Duszá moiá záwżdy w reku moich / á zakonu twego nigdym nieprzepomniał.

110 Zástáwili grzesznicy śidło ná mie / á od przykazánia twoich nigdym nieubładził.

111 Nabyłem dziedzictwem świádectwá twego ná wieki / bo sa rádość ia sercá mego.

112 Przychyliłem sercá mego ku czynieniu spráwiedliwośći twoich ná wieki / dla odpłáty.

Samech.

113 ZŁośniki w nienawiśći miałem / á zakon twoy miłowałem.

Wspomo-

114 Wspomocnik y przyimiciel iesteś ty moy/ á w słowie twym náderem miał nádzieie.

115 Odstępcie odemnie złośnicy/ á bede sie wywiádował przykazánia Bogá mego.

116 Przyimi mie według vmowy twoiey/ á bede żył: á nie day mi sie záwstydáć w oczekawániu moim.

117 Rátuy mie á bede zbáwion: y bede rozmyślał záwżdy w spráwiedliwościách twoich.

118 Wzgárdziłeś wszystkie ktorzy odstepuią od sądow twoich/ bo niepráwa iest myśl ich.

119 Poczytałem zá przestepniki wszytkie grzeszniki ziemie/ dla tegoż miłowałem świádectwá twoie.

120 Przebodź boiáźnią ciáło moie/ bom sie sądow twoich vlekł.

Ain.

121 Czyniłem sąd y spráwiedliwość/ niedayże mie w rece tym/ ktorzy mie potwarzáią.

122 Przyimi sługe twego ku dobremu/ niech ná mie hárdzi potwarzy nie kłáda.

123 Oczy moie vstáły ku zbáwieniu twemu/ y ku namowie spráwiedliwości twoiey.

124 Czyń z sługą twym według miłosierdzia twego/ á spráwiedliwości twoich náucz mie.

125 Sługáciem ia twoy/ day mi zrozumienie/ ábym vmiał świádectwá twoie.

126 Czási iuż vczynić Pánie/ rozmiotáli zakon twoy.

127 Przetożem miłował roskazánia twoie/ nád złoto y nád Topazyon.

128 Dla tegoż ku wszystkim przykazániom twoim ciągnałem sie/ káżdą niecnotliwą droge miałem w nienawiści.

Phe.

129 Dziwne są świádectwá twoie Pánie: przetoż wywiádowáłá sie o nich duszá moiá.

130 Wykład słow twoich oświeca/ y dawa rozumienie málutkim.

131 Otworzyłem vstá moie/ y wziąłem w sie duchá: bom przykazánia twoich pożądał.

132 Poyźrzy ná mie á bądź mi miłościw/ według rozsądku miłuiących imie twoie.

133 Spráwuy kroki moie/ według wymowy twoiey: á niech mi niepánuie wszeláka niespráwiedliwość.

134 Wykup mie z potwarzy ludzkich/ ábym strzegł przykazánia twego.

135 Rozświeć oblicze twe nád służebnikiem twoim/ á náucz mie spráwiedliwości twoich.

136 Wypuścili wielkie płynienia wod oczy moie/ iże nie strzegli zakonu twego.

Sadic.

137 Jesteś spráwiedliwy Pánie/ y vprzeymy sąd twoy.

138 Przykazałeś spráwiedliwość/ świádectwá twoie/ y prawde twoię przezliż.

139 Práwie mie zwiedziłá záwiśna miłość moiá/ bo zápomnieli słow twoich nieprzyiaciele moi.

140 Ogniste słowá twe bárzo/ á sługá twoy miłował ie.

141 Młodzieńczyk ia iestem á wzgárdzony/ spráwiedliwości twoich nie zápámietałem.

142 Spráwiedliwość twoiá/ spráwiedliwość ná wieki/ á zakon twoy prawdá.

143 Smutek y vciśk náleźli mie/ przykazánia twe rozmyślánie moie iest.

144 Spráwiedliwe świádecthwo twoie ná wieki/ day mi rozum/ á bede żyw.

Koph.

145 Wołałem zupełnym sercem moim/ wysłuchay mie Pánie: spráwiedliwości twoich bede sie dowiádował.

146 Wołałem do ciebie zbaw mie/ ábych strzegł przykazánia twoich.

147 Vprzedziłem bárzo ráno y wołałem/ żem w słowiech twoich náder duffał.

148 Vprzedziły oczy moie do ciebie z swytá-

świtániim/ ábym rozmyſlał powie-
śći twoie.

149 Wyſłuchay głos moy według mi-
łoſierdzia twego Pánie / á według
rozſądku twego ożyw mie.

150 Przybliżyli ſie prześládownicy
moi ku złośći/ á ſtáli ſie bárzo dále-
ko od zakonu twego.

151 Bliſko ty ieſteś pánie/á wßyſtkie
drogi twoie prawdá.

152 Z poczatku poznałem o twych
świádectwách / żeś ie ná wieki v-
fundował.

Reß.

153 **P**Oyżrzy ná poniżenie moie/ á
wyrwi mie/bom zakonu twe
go nie przepomniał.

154 Sadż ſąd moy á wyſwobodż mie/
dla wyroku twego ożyw mie.

155 Dáleko ieſt od grzeßnikow zbá-
wienie/bo ſpráwiedliwośći twoich
nie ßukáli.

156 Wielkie ſą PAnie miłoſierdzia
twoie / według ſadu twego obżyw
mie.

157 Wiele ich ktorzy mie prześláduia
á fráſuia mie/ od świádectw two-
ich nie vchyliłem ſie.

158 Widziałem przeſtepniki/ á prá-
wiem ſchnał/że wyrokow twoich
nie ſtrzegli.

159 Bacż żem przykazánia twoie vmi-
łował Pánie / w miłoſierdziu two-
im obżyw mie.

160 Przodek ſłow twoich Prawdá/
wiekuiſte Sady ſpráwiedliwośći
twoiey.

Schin.

161 **K**Xiażetá prześládowáli mie
dármo/á od ſłow twoich le-
kało ſie ſerce moie.

162 Vweſele ſie ia nád ſłowy twemi/
iáko ten ktory nálazł wielkie łupy.

163 Niepráwość miałem w nienawi
śći/y brzydziłem ſie nia/ álem zakon
twoy miłował.

164 Siedmkroc przez dzień chwałem
tobie dawał / nád ſądy ſpráwiedli-
wośći twoiey.

165 Pokoy obfity tym ktorzy miłuia
zakon twoy/ á niemáia żadnego po-
gorßenia.

166 Oczekawałem zbáwienia twego
Pánie/á przykazániam twoie miło-
wał.

167 Strzegłá dußá moiá świádectw
twoich/á bárzo ie vmiłowáłá.

168 Chowałem przykazánia twoie/
y świádectwá twoie: bo wßyſtkie
drogi moie przed oblicznośćia two-
ia.

Thau.

169 **N**Iechże przybliży ſie modlitwá
moiá przed oblicznośćia two-
ia Pánie/według powieśći twoiey
day mi zrozumienie.

170 Niech wnidzie żadánie moie przed
oblicznosć twoie / według mowy
twey wytárgni mie.

171 Beda wyſławiáć wárgi moie
chwałe/ gdy mie náuczyß ſpráwie-
dliwośći twoich.

172 Bedzie opowiedał iezyk moy ſło-
wá twoie/bo wßyſtkie przykazánia
twoie ſpráwiedliwość.

173 Stań ſie reká twa/áby mie zbá-
wiłá / bom obrał ſobie przykazánia
twoie.

174 Z wielka żadza prágnałem zbá-
wienia twego Pánie/á zakon twoy
ieſt rozmyſlánie moie.

175 Bedzie żyć dußá ma/ á bedzie ćie
chwálić/á ſady twe wſpomoga mie

176 Błądziłem iáko owcá ktora zgine-
łá / ßukay Pánie ſługi twego/ bom
niezápomniał przykazánia twego.

Pſalm 119.

❡ Okázuie Prorok iákie mießkánie miedzy
ludźmi kłamliwymi / á żeby go Pan wybá-
wić z nich raczył/ żada.

1 **D**O Páná w fráſunku mym
wołałem/y wyſłuchał mie.

2 PAnie wyzwol duße moie od
warg złośliwych/ á od iezyká zdrá-
dliwego.

3 Cożći bedzie dano/álbo czymći be-
dzie przyſporzono / do kłamliwego
iezyká?

4 Strzały mocarzowe oſtre/z wa-
glem puſtoßacym.

5 Biadáß mnie/ że przemießkawánie moie przedłużyło ſie/ mießkałem 6 z obywátelmi Cedar / długo mießkáłá duſzá moiá.

7 Z tymi ktorzy pokoiu nienáyzrzeli ſpokoyniem ſie chował/ gdym im co mawiał/ náieżdżáli ná mie bez wßey przyczyny.

Pſalm 120.

¶ Gdźie vćieczká á wßyſtko dufánie człeká pobożnego/ á iáko gotowa pomoc iemu od Páná/ tu nam Prorok opiſuie.

1 POdnioſłem oczy moie ná gory ſkądby mi przyßedł rátunek.

2 Rátunek moy od PANA/ ktory ſtworzył niebo y ziemię.

3 Nie da w poruſzenie nogi twey/ á nie záśnie ten ktory ćie ſtrzeże.

4 Otoć nie będźie drzymał áni ſpał/ ktory ſtrzeże Izráelá.

5 Pan ćie ſtrzeże/ Pan obrona twoiá po práwey rece twoiey.

6 Przez dzień słońce nievpali ćie/ áni mieśiąc przez noc.

7 Pan ćie ſtrzeże od wßego złego/ niechay ſtrzeże Pan duße twoiey.

8 Pan niechay ſtrzeże weßćia twego y wyśćia twegó/ od tych miaſt áż ná wieki.

Pſalm 121.

¶ Prorok vpomina nas/ ábyſmy wdźięczni byli dobrodźieyſtw Páńſkich/ á żebyſmy w zgodźie/ w pokoiu/ w ſpołeczney á iednoſtáyney miłośći bráterſkiey żyli/ chwaląc iednomyſlnie Páná Bogá ſwego.

1 VRádowałem ſie w tych rzeczách ktore mi powiedźiano: do domu Páńſkiego poydźiemy.

2 Stoiące były nogi náße / w śieniách twych Ieruzálem.

3 Ieruzálem ktore ſie buduie iáko miáſto/ ktorego cząſtká ieg ieſt ſpołeczna

4 Bo ſie tám zeßły pokolenia/ pokolenia Páńſkie / świádectwo Izráelowo ku chwaleniu Imieniá Páńſkiego.

5 Bo tám śiedźieli ſędziowie ná ſądzie/ ſtolice nád domem Dawidowym.

6 Prośćie o te rzeczy/ ktore należą ku pokoiowi IEroʒolimſkiemu/ y hoynośc tym ktorzy ćie miłuią.

7 Stań ſie pokoy w mocy twey / á obfitość w wieżách twoich.

8 Dla bráćiey moiey y bliźnich moich / mowiłem pokoy o tobie.

9 Dla domu Páná Bogá náßego/ ßukałem dobrych rzeczy tobie.

Pſalm 122.

Ludźi vćiśnionych á ſrodze vtrapionych od okrutnikow odpornych/ á z przećiwnych woley Bożey y przykazániam iego.

1 KV tobie podnioſłem oczy moie/ ktory mießkaß ná niebie.

2 Oto iáko oczy ſług w ręku Pánow ſwoich.

Iáko oczy ſłużebnice w ręku Pániey iey/ ták oczy náße ku Pánu Bogu náßemu/ dokąd ſie nie ſmiłuie nád námi.

3 Smiłuy ſie nád námi Pánie/ ſmiłuy ſie nád námi/ boſmy bárzo nápełnieni wzgárdy.

4 Boć wielce nápełnioná ieſt duſzá náßá/ pośmiewiſko bogátym/ á wzgárdá hárdym.

Pſalm 123.

¶ Dźiękowánie zá wyſwobodzenie z ćięßkośći á niebeſpieczeńſtwá/ y wßeläkiego vtrapienia.

1 IEdno gdyby Pan niebył miedzy námi / niech teraz powie

2 Izráel/ iedno że Pan był z námi.

Gdy ná nas ludzie powſtawáli/

3 ſnadźby nas byli żywo pochłáneli.

Gdy ſie ich pierzchliwośc rozgniewáłá ná nas/ ſnadźby nas wodá bylá pożárłá.

5 Byſtry prod przeßłá duſzá náßá/ ſnadźby byłá przepłynełá duſzá náßá wode nieznośną.

6 Błogosłáwiony Pan ktory nas niedał w záchwycenie zebom ich.

7 Duſzá náßá iáko wrobl wyrwána ieſt/ z śidłá łowcow.

Sidło ſie porwáło/ á my wybáwieni ieſteſmy.

8 Wſpomożenie náße w imie Páńſkie/ ktory vczynił niebo y ziemie.

Psalm 124.

❡ Okázuie Prorok że káżdy człowiek duffáć ma Pánu/á iákowa tego odpłátá.

1 KTorzy duffáią w Pánie / iáko gorá Syon: ná wieki śie nie=
2 poruszy ktory mieszka w Jeruzálem. Gory około niego/ á Pan w około ludu swegó/od tey doby áż ná wieki.

3 Bo nie zániecha Pan rozgi grze=sznikow nád losem spráwiedliwych/ áby spráwiedliwi nie śćiągneli ku nieprawośći rąk swoich.

4 Vczyń dobrze Pánie dobrym/á v=przeymego sercá.

A ktorzy śie vchyláią ku obwiąz=kam/przywiedźie Pan z tymi ktorzy złość czynią/pokoy nád Jzráelem.

Psalm 125.

❡ Vpominá ku ćieszeniu sámego śiebie/ gdyż wiemy że Pan iest/ ktory nas z smutku wywodźi.

1 GDy wyiął Pan z niewolstwá iectwo Syon/stálismy śie vćie=szeni.

2 Ná ten czás nápełnione są wese=lem vstá násze/á iezyk nász rádośćią.

Ná ten czás rzeką miedzy pogány: Wielmożne rzeczy vczynił PAN z nimi.

3 Wielmożne rzeczy raczył vczynić Pan z námi/stálismy śie wesołymi.

4 Obroć Pánie więźienie násze iáko bystry potok ná południu.

5 Ktorzy śieią z płáczem/z weselem żąć będą.

6 Idąc szli y płákáli / niosąc náśie=nia swoie.

Przychodząc lepák przyidą z we=selim/ niosąc snopki swoie.

Psalm 126.

❡ Vpominánie tu w tym Psalmie/áby ká=żdy co iedno dobrego żeby Pánu przyczytał/ sobie álbo nic/ álbo iedno co złego / bo bez niego áni śie wszczyna/áni kona/áni trwa żadna rzecz.

1 JEsli Pan nie zbuduie domu/ poprożnicy robili/ći ktorzy gi buduią.

Jesliże Pan nie będźie strzegł miástá dáremnie czuie ten ktory go strzeże.

2 Dáremna to iesth wam przede dniem wstáwáć / wstáńcie gdy śie náśiedźićie / wy ktorzy pożywaćie chlebá boleśći.

3 Gdy da miłośnikom swym sen/oto dźiedźictwo Páńskie / synowie zapłátá owoc żywotá.

4 Iáko strzały w reku mocarzá/ták synowie wystrzeláiących.

5 Błogosłáwiony mąż ktory nápełnił żądość swą/z tych nie będą zelżeni gdy będą mawiáć nieprzyiaćielom swoim w bránie.

Psalm 127.

Boiącym śie Páná Bogá/ ná wszem szczęśćie służy/to tu Prorok okázuie.

1 BLogosłáwieni wszyscy ktorzy śie boią Páná/ ktorzy chodzą w drogách iego.

2 Roboty rąk twoich iesć będźiesz/ błogosłáwiony iesteś/y będźie tobie dobrze.

3 Zoná twoiá iáko winna mácicá obfita/po bocech domu twego.

Synowie twoi iák látorosłki oliwne/około stołu twego.

4 Otoż thák błogosłáwion będźie człowiek/ktory śie boi Páná.

5 Niechżeć błogosłáwi Pan z Syonu/ábyś oglądał dobrá Jeruzálem wszech dni żywotá twego.

6 Abyś oglądał syny synow twoich pokoy nád Jzráelem.

Psalm 128.

❡ Pociechá ludźiom vćiśnionym / iż áczkolwiek bywáią trapieni od okrutnikow/ iednák to znáć máią/że iáko trawá bez władzy ći okrutnicy zginą.

1 CZestokroć ná mie szturmowáli od młodośći mey/ niech teraz powie Jzráel.

2 Często mie dobywáli od młodośći moiey/ iednák mie niezmogli.

3 Ná grzbiecie moim budowáli grzesznicy / przedłużáli nieprawość swoie.

4 Pan spráwiedliwy odetnie szyie grzesznikom/ niech będą pohánbieni

5 że śie

zeſie wſtecz obroca wßyſcy/ ktorzy máia w nienawiśći Syon.

6 Niech ſie ſtána iáko trawá ná dáchu / ktora pierwey vſchnie nizli ia wyrwa.

7 Z ktorey to nienápełni reki ſwey/ ten ktory znie/áni łoná ſwego ktory ſnopki znośi

8 A nie rzekli ći ktorzy mijáli/ Błogoſłáwienie Páńſkie nád wámi/ błogoſłáwiliſmy wam w imie páńſkie.

Pſalm 129.

¶ Modlitwá oſobliwa káiacego ſie á pokutuiacego człowieká / ktory prośi áby go Pan wolnym od grzechow vczynił.

1 Z Głebokośći wołałem k thobie
2 Pánie/ Pánie wyſłuchay głoſu mego.

Niech ſie ſkłonia vßy twoie ku głoſu prośby moiey.

3 Jeſli Pánie bedzieſz złośći baczył/ Pánie ktoz temu wytrwa?

4 Bo v ćiebie ſmiłowánie ieſt/y dla
5 zakonu twego znośiłem cie Pánie.

6 Oczekawáłá dußá moiá w ſłowie iego/duffáłá dußá moiá w Pánie.

7 Od ſtrazy poránnieyßey áz do nocy/ niechay duffa Izráel w Pánie.

Bo v Páná miłoſierdzie / y obfite v niego odkupienie.

8 A on odkupi Izráel/ze wßech złośći iego.

Pſalm 130.

¶ Náuká poboznemu/pokore záchowáć/ á tu ſie Pánu przypodobáć przykłádem Dawidá.

1 PAnie nie wynioſło ſie w niczym ſerce moie/ áni podnioſły ſie oczy moie.

Anim chadzał w wielkich rzeczách áni wdziwnieyßych nád mie.

2 Jeſlim niepokornie rozumiał/álem powyßał duße moie.

Jáko ktore oſtáwione ieſt od pierśi mátki ſwoiey/tak odpłátá ná dußy moiey.

3 Niech duffa Izráel w Pánie/ od tych miaſt áz ná wieki.

Pſalm 131.

¶ Modlitwa/ áby Pan Kośćioł y Kroleſtwo Boze w łáſce ſwey záchowáć raczył / á ná kázdy czás mozność ia ſwa go bronił.

1 PAmietay Pánie ná Dawidá/ y ná wßyſtke ćichość iego.

2.Reg:7 ✻ 12.

2 Jáko przyſiagł Pánu/ ślub ślubował Bogu Jákobowemu.

3 Jeſli wnide w przybytek domu mego/ieſli wſtapie ná łozko pośćieli moiey.

4 Jeſli przypußcze ſen ná oczy moie/á powiekam moim drzymánie.

Y damli odpoczynek ſkroniam mo
5 im/ áze znayde mieyſce Pánu/ przybytek Bogu Jákobowemu.

6 Oto ſłyßeliſmy o nim w Effráćie/ nálezliſmy go ná polách miedzy láſy.

7 Wnidziemy do przybytku iego/bedziem cześć czynic ná mieyſcu/gdzie ſtánety nogi iego.

8 Powſtań Pánie do odpoczynienia twego/ty y Archá poświecenia twego.

1.Par:6. ✻ 41.

9 Kápłani twoi niech ſie obloka w ſpráwiedliwość/ á Swieci twoi niech ſie ráduia.

10 Dla Dawidá ſługi twego/nieodwrácay oblicza Pomázáńcá twego

11 Przyſiagł Pan Dawidowi prawde/á nieomyli go/ z owocu zywotá twego/poſadze ná ſtolicy twoiey.

2.Reg:7 ✻ 12. Lucæ 1. ✻ 55.

12 Jeſli Synowie twoi beda przyſtrzegáć teſtámentu mego / y świádectw moich tych ktorych ie náucze.

Actor: 2 ✻ 30.

Y ſynowie ich áz ná wieki / beda oſiádáć ſtolice twoie.

13 Bo obrał ſobie Pan Syon/obrał ia ſobie ná mießkánie.

14 Ten ieſt odpoczynek moy ná wiek wiekow/tu mießkáć bede/ zem go ſobie obrał.

15 Wdowe iego błogoſłáwiac błogoſłáwic bede/vboſtwo iego náſyce chlebá.

16 Kápłany iego obloke w zbáwienie/á Swieci iego rádośćia ſie rozweſela.

17 Tám wzbudze rog Dawidow/ nágoto-

Lucæ 1 ✻ 69.

Malac. 4. y 1. nágotowałem pochodnią Pomázáńcowi moiemu.

18 Nieprzyiacioły iego odzieię zelżywośćią/ á nád nim lepák zákwitnie poświecenie moie.

Psalm 132.

§ Záleca nam zgodę á miłość bráterską w Kośćiele Swiętym.

1 Oto iáko dobra á iáko wdźięczna rzecz iest/mieszkáć bráćiey spolem.

2 Jáko máść ná głowie ktora spłynełá ná brodę/ brodę Aaronowę.

Ktora też spływa ná kráie odźienia iego / iáko rosá gory Hermon/

3 ktora stępuie ná gorę Syon.

Abowiem tám przykazał Pan błogosłáwieństwo/y żywot áż ná wieki.

Psalm 133.

§ Przywodźi prorok ku chwale Bożey.

1 Otoż teraz dobrosłáwćie Pánu/wszyscy sługi Páńscy.

Ktorzy stoićie w domu Páńskim/ w śieniách domu Bogá nászego.

2 W nocy podnośćie rece wásze ku mieyscu świetemu/ á dobrorzeczćie Pánu.

3 Niechay błogosłáwi ćie PAN z Syonu/ktory vczynił niebo y źiemie

Psalm 134.

§ Tákże ku chwale Bożey przywodźi tu prorok iáko w przeszłym Psalmie / iedno że tu przyczyn do tego dokłáda.

Chwalćie Jmie Páńskie/chwalćie sługi Páná.

2 Ktorzy stoićie w domu Páńskim/ w pálacách domu Bogá nászego.

3 Chwalćie Páná/ bo dobry Pan: śpieway cie imieniu iego/ bo wdźięczne iest.

4 Bo Pan obrał sobie Jákobá/ á Jzráelá w ośiádłość sobie.

5 Bomći ia poznał/ żeć wielki iest Pan/á Bog nász nád wszemi Bogi.

6 Wszystkie rzeczy ktore iedno chćiał Pan/vczynił ná niebie y ná źiemi/ w morzu y we wszystkich głebokośćiach.

Iere. 10. y 13. & 51. y 16. Iona. 1. y 6.

7 Wywodząc obłoki od kończyn źiemie/łyskáwice w deszcz vczynił.

Exo. 12. y 29.

8 Ktory wywodźi wiátry z skárbow swoich/ ktory pobił pierworodztwá Egyptskie/ od człowieká áż do bydlećia.

9 Y zesłał znáki y cudá w pośrzodku ćiebie Egyptćie / ná Fáráoná y ná wszystki sługi iego.

Iosue 12. y 1. & 7. Num. 21. y 24. & 33.

10 Ktory poráźił wiele narodow/y pozábiiał krole mocne.

11 Seoná krolá Amorreyskiego/ y Ogá krolá z Bázan/ y wszystkie krolestwá Chánáán.

Iosue 12. y 7.

12 Y dał źiemie ich dźiedzictwo/ w dźiedzictwo ludu swemu Jzráelskiemu.

13 Pánie Jmie twoie ná wieki/ Pánie pámiatká twoiá od narodu do narodu.

14 Bo będźie sądźił Pan lud swoy/á sługam swoim da sie vprośić.

Sapi. 15. y 4. Sapi. 15. y 15.

15 Báłwany pogáńskie/śrebro y złoto/spráwá rąk ludzkich.

16 Vstá máią mowić nie będą/oczy máią á nic nie vyźrzą.

17 Vszy máią á nie vsłyszą / bo nie mász tchu w vśćiech ich.

18 Podobni im niech będą ći ktorzy ie czynią / y wszyscy ktorzy w nich duffáią.

19 Domie Jzráelski / dobrorzeczćie Pánu / domie Aaronow błogosłáwćie pánu.

20 Domie Lewitski dobrosłáwćie Páná/ktorzy sie boićie páná/ dobrorzeczćie pánu.

21 Błogosłáwiony Pan z Syonu/ ktory mieszka w Jeruzálem.

Psalm 135.

W tym pieniu prorok pobudza ku chwale Bożey ludzkiego wielkiey dobroći/wszytkiemu ludu dánych pospolićie/á osobno wylicza niektore dobroći dáne ludu żydowskiemu.

1 Wyznawayćie Páná żeć dobry/ bo ná wieki trwa miłośierdźie iego.

2 Wyznawayćie sie Bogu bogow/ bo ná wieki miłośierdźie iego.

3 Wyznawayćie Pánu nád pány/bo ná wieki miłośierdźie iego.

Ktory

4 Ktory sam wielkie dziwy czyni/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Exod:12 v 29.

5 Ktory vczynił niebo w mądrośći/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

6 Ktory vtwierdził ziemię nád wo dámi/bo ná wieki miłosierdzie iego.

7 Ten ktory vczynił świátłá wiel= kie/bo ná wieki miłosierdzie iego.

8 Słońce áby miáło moc nádé dniem/bo ná wieki miłosierdzie ieg.

9 Miesiąc y gwiazdy áby miáły moc nád nocą/bo ná wieki miłosier= dzie iego.

10 Ktory pobił Egypt z pierworo= dztwy iego / bo ná wieki miłosier= dzie iego.

Exo:13. v 17.

11 Ktory wywiodł Izráelá z po= śrzodku ich/ bo ná wieki miłosier= dzie iego.

12 W ręce mocney y w rámieniu wy= sokim/bo ná wieki miłosierdzie iego.

13 Ktory rozdzielił morze czerwone w rozdziały / bo ná wieki miłosier= dzie iego.

14 Y przewiodł lud Izráelski przez pośrzodek iego / bo ná wieki miło= sierdzie iego.

Exo:14. v 28.

15 Y zrzucił Fáráoná y moc iego w morze czerwone / bo ná wieki miło= sierdzie iego.

16 Ten ktory przewiodł lud swoy przez puszczą / bo ná wieki miłosier= dzie iego.

17 Ktory pobił krole wielkie/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Num:21 v 24.

18 Y pozábiiał krole mocne / bo ná wieki miłosierdzie iego.

19 Seoná królá Amorreyskiego / bo ná wieki miłosierdzie iego.

Num:21 v 33 Iosue:13. v 7.

20 Y Ogá królá Bázáńskiego/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

21 Y dał ziemię ich w dziedzictwo/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

22 W dziedzictwo Izráelowi słudze swemu/bo nawieki miłosierdzie ieg.

23 Ze w poniżeniu nászym pámiętał ná nas/bo náwieki miłosierdzie ieg

24 Y wykupił nas od nieprzyiaciol nászych/bo náwieki miłosierdzie ieg.

25 Ktory dáie pokarm wszelkiemu ciáłu/bo ná wieki miłosierdzie iego.

26 Wyznawaycie Bogu niebieskie= mu/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Wyznawaycie Pánu nád Pány/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psalm 136.

¶ Płácz á lament ludzi cnotliwych / ná o= krutniki ktorzy lud Boży ciążą á nędzą.

1 NAd rzekámi Bábilońskiemi/ támesmy siedzieli y płákáli gdysmy ná cię wspomináli Syonie.

2 Ná wierzbinie w pośrzodku iego/ powieszálismy orgány násze.

3 Bo nas tám pytáli/ ktorzy nas w więzienie wiedli / o słowá piosnek nászych.

A ktorzy nas odwiedli/spieway= cie nam piosnkę ktorą z piosnek Sy= ońskich.

4 Iákoż będziem śpiewáć piosnkę Páńską/w cudzey ziemi.

5 Jesli ciebie zápámiętam Jeruzá= lem / niech zápámiętaná będzie prá= wicá moiá.

6 Niech przyschnie ięzyk moy ku cze= lusciam moim / iesli nie wspomnię ná cię.

Jesli sobie nie przełożę Jeruzálem ná początku wesela mego.

7 Pámiętay Pánie ná syny Edom= skie/w dzień Jeruzálem.

Ktorzy mowią: Wyniszczcie/spu stoszcie w nim/áż do gruntow iego.

8 Corko Bábilońska nędznico/bło= gosłáwiony ktho ć odda odpłáthę twoię/ktoras odpłáciłá nam.

Błogosłáwiony ktory vchwyci/ y potłucze málutkie dziatki swe o ká mień.

Isaie 13. v 16.

Psalm 137.

Zá to wyswobodzenie ktore nam Pan Bog Oćiec przez Chrystá raczył vczynić/ Prorok przywodzi nas/bysmy Pánu chwa= łę dawáli.

1 BEdęć się wyznawał tobie pá= nie z zupełnego sercá meg/ żes wysłuchał wszytkie słowá vst moich

Przed oblicznością Anyelską bę= dęć spiewał/ y chwałę tobie dam w

2 kościele twym świętym / á będę się wyznawał imieniu twemu.

Dla miłośierdźia twego / y prawdy twoiey/ Boś vwielbił nád wszystko imie twe swiete.

3 W ktorykolwiek dźień wzywałbym ćie/ wysłuchay mie / zámnożysz w duszy mey moc.

4 Niech wyznawáią ćie wszyscy krolowie źiemscy / bo słyszeli wszystkie słowá vst twoich.

5 A niech śpiewáią ná drogách páńskich / bo iest bárzo wielka chwałá Páńska.

6 Abowiem wysoki iest Pan / á ná niskośći pátrzy / á wysokie rzeczy z dáleká poznawa.

7 Jeślibym chodźił w pośrzodku trapienia ożywisz mie / á ná gniew nieprzyaćioł moich wyćiągnałeś reke twoie / y zbáwiłá mie práwicá twoiá.

8 Pan bedźie odpłacał zá mie/ Pánie miłośierdźie twoie ná wieki / á spraw rak twoich nieprzenoś oczymá.

Psalm 138.

Opowiáda Prorok/ że wszystkie spráwy człowiecze Pánu iáwne sa á nie táiemne/ tudźież Proroctwo o mece Páná Chrystusowey.

1 PAnie doświadczyłeś mie / y 2 doznałeś mie/ tyś poznał śiedzenie moie/ y powstánie moie.

3 Wyrozumiałeś myśli moie z dáleká/ śćieżke moie / y powrozek moy wyslądowałeś.

4 Y wszystkie drogi moie przeyźrzałeś/ bo niemász mowy w iezyku moim.

5 Oto Pánie tyś poznał wszystkie rzeczy naposlednieysze y nastársze/ tyś mie vtworzył / y położyłeś ná mnie reke swoie.

6 Dźiwna sie stálá vmieietność twoiá zemnie/ zmocniłá sie/ á nie bede mogł kniey.

7 Kedyż poyde od duchá twego / á gdźież vćieke od obliczności twoiey

8 Wstapieli do niebá ty iesteś tám/ stapieli też do piekłá/ ty iesteś. (Amos 9. y 2.)

9 Bych wźiął skrzydłá moie z zárán ku/ y mieszkał ná kończynách morskich

10 Ano y tám reká twoiá dowiedźie mie/ á bedźie mie trzymáć práwicá twoiá.

11 Tedym rzekł: Awo snadź mie ćiemności okryią/ á noc obiáśnienie mą w roskoszách moich.

12 Bo ćiemnośći nie beda záćmione od ćiebie/ á noc iáko dźień sie oświeći/ iáko ćiemnośći iego/ ták y świátłość iego.

13 Boś ty posiadł wszytkie wnetrza moie / przyiąłeś mie z żywotá mátki moiey.

14 Wyznam tobie żeś sie strásznie vwielbił/ dźiwne spráwy twoie / á duszá ma vzna bárzo.

15 Nie skryłá sie kość moiá przed toba/ ktoraś ty vczynił skryćie/ á máietność ma w niskośćiách niższych źiemie.

16 Niedoskonáłość moie widźiáły oczy twoie/ á w kśiegách twoich wszyscy beda nápisani: dni nástawáć beda/ á żaden w nich.

17 A iam w wielkiey vczćiwośći miał przyiaćioły twe Boże/ bárzo sie zmocniło kśiestwo ich.

18 Bede ie rozliczał / á rozmnożą sie nád piasek: powstałem á iesżcze iestem z toba.

19 Jeśli Boże pozábijasz grzesżniki/ mezowie krwie odchylćie sie odemnie.

20 Bowiem mawiaćie w myśli/ niech pobiora w prozności miástá swe.

21 Zażem tych ktorzy ćiebie nienayźrzeli Pánie nienayźrzał/ á nád nieprzyiaćioły twemi nieschnał?

22 Doskonáła nienawiśćia nienawidźiałem ich / stali mi sie nieprzyiaćioły.

23 Doświacz mie Boże/ á vznay serce moie/ pytay mie/ á poznay śćieżki moie.

24 A ogladay ieśli drogá złośliwa we mnie iest / á przywiedź mie po drodze wieczney.

Psalm 139.

Modlitwá przećiw złym á okrutnym ludźiom/ áby ie Pan wyplenić raczył/ by tym swobodniey ludźie dobrzy Pánu Bogu mogli służyć.

Wydrzy

1 Wybáw mie Pánie od złeg człowieká/ od złośliwego mężá/
2 wyrwi mie.
3 Ci ktorzy myślili niepráwości w sercách swoich/ cáły dzień stánowili bitwy.
4 Záostrzyli iezyki swe iáko wężowie/iad zmijowy pod wárgámi ich.

Sup: 5. v. 11. & 13. Rom: 3. v. 13.

5 Strzeż mie Pánie od ręki grzesznikowey/á od ludzi niepráwych wyrwi mie.
Ktorzy myślili podwrocić kroki
6 moie/zákryli ná mie śidło pyszni.
Y powrozy záćiągnęli ná śidło/ wedle drogi położyli mi zgorszenie.
7 Rzekłem do Páná / Bog moy ty iesteś/ wysłuchay Pánie głos prośby moiey.
8 Pánie Pánie moc zbáwienia mego / zásłoniłeś głowę moię w dzień woyny.
9 Nie wyday mie Pánie przećiw żądośći moiey grzesznikowi/myślili przećiwko mnie nieopuszczayże mie/ by sie lepák tym nie podnieśli.
10 Głowá krążenia ich/praca warg ich okryie ie.
11 Spádną ná nie węgle / zmiećiesz ie w ogień/w nędzách nie ostoią sie.
12 Mąż ięzyczny nie będzie pewien ná ziemi / mężá niesprawiedliwego złe rzeczy záchwycą w zatráćie.
13 Poznałem że vczyni Pan sąd niedostátecznego/ y pomstę vbogich.
14 Wszákoż iednák sprawiedliwi będą wyznáwáć imieniu twemu/á prości będą mieszkáć z obliczem twoim.

Psalm 140.

Prośi od Páná áby vst iego od omylnych y złych powieśći/iego samego od śidel á chytrośći złośnikow raczył strzedz.

1 Pánie wołałem do ćiebie/wysłuchay mie / przychyl sie ku głosu memu/ gdybymkolwie wołał do ćiebie.
2 Niech sie k tobie ma modlitwá moiá/ iáko kádźidło przed oblicznośćią twoią/podnoszenie rąk moich/ ofiárá wieczorna.
3 Położ Pánie straż vstam moim/ á drzwi w koło ogrodzone wárgam moim.
4 Nie nákłániay sercá mego do słow złośći/ ku wymawiániu wymowek w grzechách.
Z ludźmi ktorzy czynią złość/á nie będę obcował z wybránymi ich.
5 Pokarze mie sprawiedliwy z lutośćią/y zgromi mie: ále oley grzesznikow/niech nietłuśći głowy moiey.
Bo ieszcze y modlitwá moiá / w tych rzeczách ktore sie im podobáią/
6 ponurzeni są przy skále sędźiowie ich.
Vsłyszą słowá moie/bo mogli: iáko o tłustość ziemie/ wynikłá iest ná ziemię.
7 Rosproszone są kośći násze wedle piekłá: bo k tobie Pánie/Pánie oczy
8 moie/ w tobiem duffał nie odłączay dusze moiey.
9 Strzeż mie od śidłá ktore ná mie zástáwili / y od pogorszenia czyniących niepráwość.
10 Wpádną w sieć iego grzesznicy / osobliwie ia iestem/áż przeydę.

Psalm 141.

Vpomina ábyśmy sie w vtrapieniu / y w vćiskách nászych ku Pánu vćiekáli/bo on nas gotow wyswobodźić.

1 Głosem swym wołałem ku
2 Pánu/głosem swym vprzeymiem sie modlił Pánu.

Sup: 71. v. 1.

3 Wylewam przed oblicznośćią iego prosbę moię/ y vtrapienie moie przed nim przekłádam.
4 Gdy vstáwá we mnie duch moy/ y tyś poznał śćieżki moie.
Ná tey drodze ktoram chodźił/ zástawili kryiomo śidło ná mie.
5 Pogladałem ná práwo / y widźiałem/ á nie był ktoby mie poznał.
Zginełá vćieczká odemnie / á niemász ktoby szukał dusze moiey.
6 Wołałem k tobie Pánie/ rzekłem: Tyś nádźieiá moiá/cząstká moiá ná ziemi żywiących.
7 Obeyźrzy sie ná vprzeymą prosbę moię/ boćiem bárzo poniżony.

Wyzwol mie od prześláduiacych mie/ boć ſie zmocnili ná mie.

8 Wywiedź z ſtrażey duße moie ku chwaleniu imieniá twego: ná mieć czekáia ſpráwiedliwi/dokad mi nieodpłáciß.

Pſalm 142.

Modlitwá człowieká we fráſunku á w vciſkách poſtáwionego/ áby z nich był wybáwion.

1 NAnie wyſłuchay modlithwe moie / weźmi w vßy proſbe moie w prawdźie twey/ wyſłuchay mie w twey ſpráwiedliwośći.

2 A nie wchodź ná ſad z ſługa twoim / bo nie vſpráwiedliwi ſie przed oblicznośćia twa żaden żywy.

3 Bo prześládował nieprzyiaciel duße moie/poniżył ná źiemi żywot moy

Poſtáwił mie w ciemnośćiach iá 4 ko vmárłe wieku: y zfráſował ſie we mnie duch moy/zátrwożone ieſt we mnie ſerce moie.

5 Pámietałem ná dni ſtáre/ rozmyſlałem we wßytkich ſpráwách twoich/y o vczynkách rak twoich rozwazałem ſobie.

6 Wyćiagnałem rece ſwe do ćiebie/ dußá ma przed toba iáko źiemiá bez wody.

7 Co chutniey wyſłuchay mie Pánie/bo vſtawa duch moy.

Nie odwrácay odemnie oblicza twego/ á bede podobien tym ktorzy zſtepuia do ieźiorá.

8 Day mi vſłyßeć ráno miłoſierdźie twoie/ bom w tobie duffał.

Oznaym mi droge ktorabym miał chodźić / bom ku tobie podnioſł duße moie.

9 Wyrwi mie z nieprzyiaciol mo- 10 ich / Pánie k tobiem ſie vciekł/ náucz mie czynić woley twoiey / bo ty ieſteś Bog moy.

Duch twoy dobry dowiedźie mie 11 do źiemie dobrey / dla imienia twego Pánie ożywiß mie w ſpráwiedliwośći twoiey.

Wywiedźieß z záſmucenia duße 12 moie/á z miłoſierdźia twego wytráciß wßyſtki nieprzyiaćioły moie.

Y ſtráćiß wßyſtkie ktorzy trapia duße moie/bo ia ieſtem ſługá twoy.

Pſalm 143.

Figurá w Dawidźie y w Goliaßu/ Páná Chryſtá z dußnym przećiwnikiem/ ktorego Chryſtus Pan/ iáko Dawid Goliaßa/ ták zwyćiężyć miał.

1 BLogoſłáwiony ieſt Pan Bog moy / ktory ćwiczy rece moie ku bitwie/ á pálce moie ná woyne.

2 Miłoſierdźie moie y vcieczká ma/ przyimiciel moy y wybáwićiel moy.

Obrońcá moy y wnimem duffał/ ktory poddawa lud moy pod mie.

3 Pánie coż człowiek ieſt/żeś ſie mu oznaymił/ álbo ſyn człowieczy że wżdy go ſobie ważyß?

Iob 7 / & 14

4 Człowiek ſtał ſie rowien proznośći/dni iego iáko ćień przemijáia.

5 Pánie nákłoń niebios twoich zſtapże/ dotkni gor á zákurza ſie.

6 Roświeć łyſkáwicámi á rozproßyß ie/ wypuść ſtrzały twe/ á zátrwożyß nimi.

7 Spuść reke twoie z wyſoká/wyrwi á wyzwol mie z wod wielkich/y z rak ſynow obcych.

8 Ktorych vſtá mowiły prozność/ á práwicá ich práwicá nieprawośći

9 Boże pioſnke nowa bedeć ſpiewał/ ná Pſalterzu o dźieſiaći ſtron bedeć igrał.

10 Ktory dawaß zbáwienie krolom/ ktoryś odkupił Dawidá ſługe twego 11 od mieczá złoſliwego wyrwi mie.

A wydrzy mie z reki ſynow obcych ktorych vſtá mawiáły prozność / á práwicá ich práwicá nieprawośći.

12 Ktorych ſynowie iáko młode ßczepie w młodośći ſwey.

Corki ich przyſtroione / zewßad ozdobne ná kßtałt kośćielny.

13 Spiżárnie ich pełne / obfituiace tych y owych rzeczy.

Owce ich płodne/ obficie wycho- 14 dzace/woły ich tłuſte.

Nie wáli ſie im śćiáná / áni przechodzenie/ áni wrzaſk bywa ná vlicách ich.

Słowili

15 Słowili lud táki byc błogosłáwiony ktory te rzeczy ma: błogosłáwiony lud / ktorego iest Pan Bog iego.

Psalm 144.

¶ Vpomina Prorok ábychmy zwyćięstwá nád nieprzyiaćielem nászym sobie nieprzypisowáli / ále sámemu Bogu / ienże iest co dyabłá mocą swą pochadza á zwyćięża.

1 Wywyższáć ćię bede Boże krolu moy / y bede dobrosłáwił imieniu twemu wiecznie / y ná wiek wiekow.

2 Przez wszystkie dni bedeć dobrorzeczył / y bede chwalił imie twe wiecznie / y ná wieki wiekow.

3 Wielki Pan á chwálebny bárzo / á wielkośći iego końcá niemász.

4 Narod á narod bedźie chwalił spráwy twe / á możność twoie beda przepowiedáć.

5 Wielmożność chwały świątobliwośći twey opowiedáć beda / á dziwne rzeczy twe wysłáwiáć beda.

6 Y moc strásznych dziwow twoich beda słáwić / á wielkość twoie beda powiedáć.

7 Pámięć hoyney wdzięczności twey beda wypráwowáć / á z spráwiedliwośći twoiey beda sie weselić.

8 Miłośćiwy á litośćiwy Pan / ćierpliwy á hoynie miłośierny.

9 Słodki Pan wszystkim / á miłośierdzia ieg nád wszystkie skutki iego.

10 Niech ćię wyznáia Pánie wszystkie spráwy twoie / á świeci twoi niechći dobrorzecza.

11 Chwałe krolestwá twego beda powiedáć / á o możności twey beda mowić.

12 Aby oznaymili synom ludzkim możność twoie / y chwałe wielmożnośći krolestwá twego.

13 Krolestwo twoie krolestwo wszech wiekow / á pánowánie twoie we wszelkim narodźie á narodźie. Wierny PAN we wszystkich słowiech swoich / á święty we wszystkich spráwách swoich.

14 Podnosi Pan wszystkie ktorzy vpadáia / á wydźwiga wszystkie rozbite.

15 Oczy wszech w tobie Pánie duffáia / á ty dáiesz pokarm ich czásu słusznego.

16 Otwierasz ty reke twoie / y nápełniasz káżde źwierzę błogosłáwieństwem.

17 Spráwiedliwy Pan we wszystkich drogách swoich / á święty we wszystkich skutkách swoich.

18 Blisko iest Pan wszem ktorzy go wzywáia / wszem ktorzy go wzywáia w prawdźie.

19 Wola tych ktorzy sie go boia vczyni / y prosbe ich wysłucha / y vczyni ie zbáwione.

20 Strzeże Pan wszystkich ktorzy go miluia / á wszystkie grzeszniki wytráci.

21 Chwałe Páńską vstá moie wymáwiáć beda / á niech błogosłáwi wszelkie ćiáło imieniu świętemu iego ná wieki y ná wiek wiekow.

Psalm 145.

Duffánia w ludźiech nie pokłádáć Prorok vczy / iedno w sámym Pánie ktory stwárza / żywi / záchowywa / broni / wybawia / grzechy odpuszcza / wspomaga / á nákoniec zbawia kogo raczy.

1 Chwal duszo moiá Páná / chwa- 2 lic bede Páná czásu żywotá mego: bede śpiewał Pánu iáko długo bede żyw. Sup: 103 y 33.

3 Nie duffaycie w kśiążetách / áni w syniech ludzkich / w ktorych zbáwienia niemász.

4 Wynidźie duch iego / y náwroći sie do źiemie swoiey: ná on dźień wygina wszystkie ich myślenia.

5 Błogosłáwiony ktorego rátunkiem iest Bog Jákobow / nádźieiá iego w PAnie Bodze iego / ktory 6 stworzył niebo y źiemie / morze / y wszystkie rzeczy ktore w nich są. Acto: 14 y 15. Apo: 14 y 7.

7 Ktory strzeże prawdy ná wieki / czyni sąd o tych ktorzy ćierpia krzywde / dáie pokarm łáknącym.

8 Pan rozwiezuie spetáne / Pan oświeca ślepe.

Pan

Pan podnośi ſklucone/ Pan miłuie ſpráwiedliwe.

9 Pan ſtrzeże przychodniow/ śieroty y wdowe przyimie/ á drogi grzeßnikow wytráći.

10 Pan będźie krolował ná wieki/ Bog twoy Syonie / od narodu do narodu.

Pſalm 146.

¶ Prorok długiemi ſłowy przypominá dobrodźieyſtwá Boże ták duchowne iáko ćieleſne/ zá ktore chce ábyſmy Páná Bogá chwaląc/ dźiękowáli mu.

1 Chwalćie Páná / ábowiem dobrze ieſt ſpiewáć BOgu náßemu: niechaż będźie weſołe á ozdobne chwalenie.

2 Buduiąc Pan Jeruzálem/ roſproßenia Jzráelſkie będźie zgromadzał

3 Ktory vzdrawia ſkrußone ná ſercu/ y zwiezuie ſkrußenia ich.

Eſdr: 16. v 37.

4 Ktory liczy wielkość gwiazd / á tym wßyſtkim imioná dáie.

5 Wielki Pan nász y wielka moc iego/ á mądrośći iego liczby niemáß

6 Przyimuiąc ciche Pan/ á tłumiąc grzeßniki áż do źiemie.

7 Záſpiewayćieß Pánu w wyznániu/ á przygrawayćie BOgu náßemu ná hárfie.

8 Ktory okrywa niebo obłoki/ á czyni deßcż ná źiemi.

Ktory wywodźi ná gorách trawe y źiele/ ku służbie ludzkiey.

Iob 39. v 13.

9 Ktory dawa bydletom żywność ich/ y kruczętom młodym wzywáiącym go.

10 Nie będźie śie kochał w dużośći końſkiey/ áni śie mu vpodoba w goleniách męſkich.

11 Vpodobánie Páńſkie ieſt nád temi ktorzy śie go boią/ y nád tymi ktorzy duffáią w miłośierdźiu iego.

Pſalm 147.

¶ Jednego Argumentu ten pſalm z przeßłym.

12 Chwal Jeruzálem Páná/ chwal Bogá twego Syonie.

13 Bo zmocnił zámki bran twoich/ błogoſłáwił ſynom twoim w tobie.

14 Ktory położył gránice twe pokoy/ á tucznośćią zboża náſyca ćie.

15 Ktory wypußcża wyrok ſwoy źiemi/ pretko bieży mowá iego.

16 Kthory dáie śnieg iáko wełne/ mgłe iáko popiół rozſypuie.

17 Spußcża Krzyſthał ſwoy iáko ßtuki / przed obecnośćią źimná ktoż wytrwa?

18 Wypuśći słowo ſwe y roſtopi ie/ wienie wiátr iego y poćieką wody.

19 Ktory obiáwia ſłowo ſwoie Jákobowi / ſpráwiedliwośći y ſądy ſwoie Jzráelowi.

20 Nie vczynił ták żadnemv narodowi y ſądow ſwoich nie oznaymił im.

Pſalm 148.

W tym pieniu Prorok pobudza ſtworzenie/ áby Páná Bogá chwaliło/ iż ſtworzył ie á rządnie vſtáwił: też człowieká ku chwale Bożey przywodźi.

1 Chwalćie Páná z niebios/ chwalćie go ná wyſokośćiách.

2 Chwalćie go wßyſcy Anyeli iego/ chwalćie go wßyſtkie mocy iego.

3 Chwalćie go słońce y mieśiąc/ chwalćie go wßyſtkie gwiazdy y światłość.

4 Chwalćie go niebá nád nieby / y wßyſtkie wody ktore ſą nád niebioſy/ niechay chwalą imie páńſkie.

5 Bo on rzekł y ſtáły śie/ on roſkazał y ſtworzone ſą.

6 Poſtánowił ie ná wieki/ y ná wieki wiekow/ záłożył przykazánie á nie przeminie.

7 Chwalćie Páná z źiemie/ Smokowie y wßyſtkie przepáśći.

8 Ogień/ grad/ śnieg/ lod/ wiátrowie wichrowáći / ktore ſpráwuią słowo iego.

9 Gory y wßyſtkie pagorki / drzewá owoc dáiące / y wßyſcy cedrowie.

10 Beſtyie y wßyſtko bydło/ węże/ y ptacy pierzni.

11 Krolowie źiemſcy/ y wßyſcy ludźie: Kśiążętá y wßyſcy ſędziowie źiemſcy.

12 Młodźieńcy y pánienki / ſtárzy z młodymi niech chwalą imie Páńſkie/ bo wywyßone ieſt imie iego ſámego.

Wyznáy

14 Wyznawánie iego ná niebie y ná ziemi/y podwyższył rog ludu swego. Chwalá wszystkim świetym iego/ synom Izráelskim ludu ktory sie kniemu przybliża.

Psalm 149.

§ W tym pieniu Prorok przywodzi lud áby Páná Bogá chwalił z odkupienia/á iáko sobie lubi w tych ktorzy dla niego skromnio cierpią: á iáko świeci będą sądzić z Pánem Jezusem.

1 Spiewaycie Pánu piosnkę nową / chwalá iego w kościele świętych.

2 Niech sie weseli Izráel w tym ktory go stworzył / y corki Syońskie niech sie ráduią w krolu swoim.

3 Niech Imię iego chwalą w śpiewániu społecznym / ná bębnie y ná psalterzu niech mu gráią.

4 Bo sie vlubiło Pánu w ludu swoim/y wywyższył ciche ku zbáwieniu.

5 Będą sie rádowáć Swieci w chwale/będą sie weselić w łożnicách swoich.

6 Rádości Bosk ie w gárdle ich / y miecze oboietne w rękách ich.

7 Ku czynieniu pomsty w narodziech/zgromienia w ludziech.

8 Ku powiązániu Krolow ich w okowy / á slachcice ich ná rękách w pętá żeláżne.

9 Aby vczynili ná nie sąd spisany/ chwalá to iest wszystkim świętym iego.

Psalm 150.

§ Chwalá Boża zá to/że Swięte swoie raczy slawne czynić.

1 Chwalcie Páná w Swiętych iego/ chwalcie go w twierdzy mocy iego.

2 Chwalcie go w mocách iego/chwalcie go według hoyney wielkości iego.

3 Chwalcie go w głosie trąby / chwalcie go ná psalterzu/ y ná hárfie.

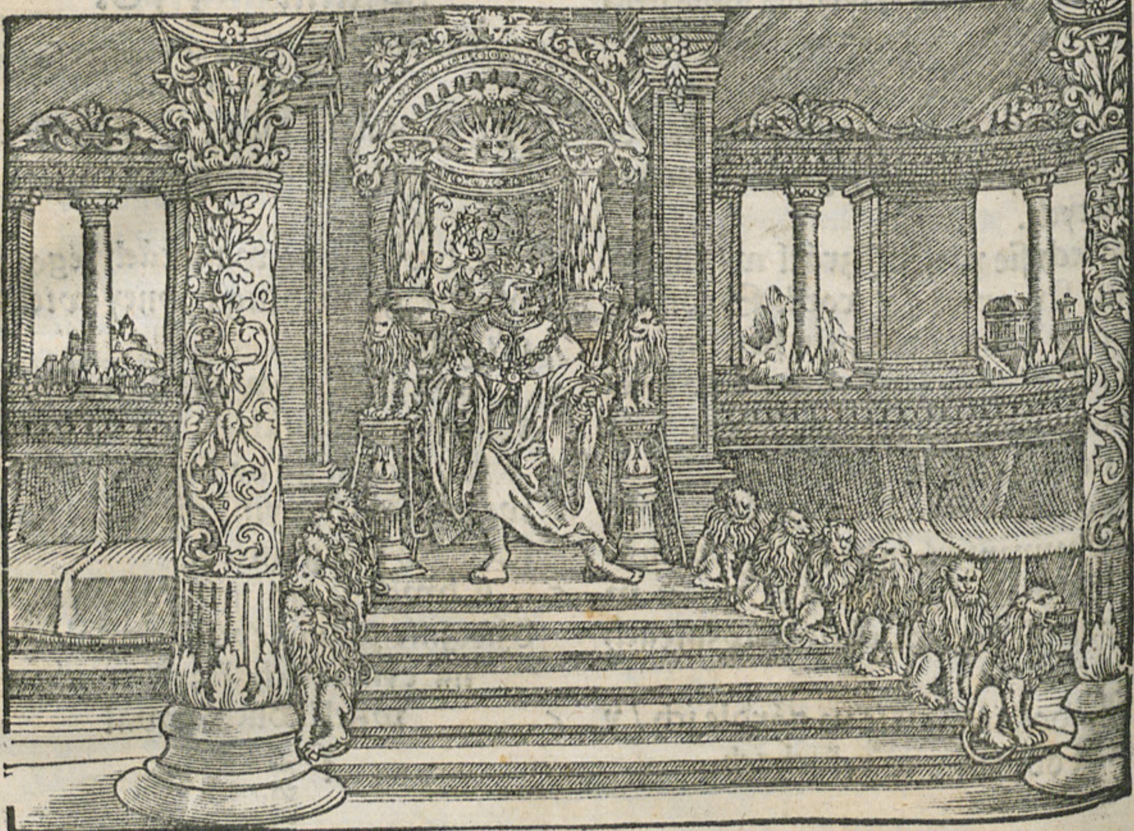
4 Chwalcie go ná bębnie/y w śpiewaniu społecznym: chwalcie go ná stronách y orgániech.

5 Chwalcie go ná cymbálech wdzięcznie grzmiących/ chwalcie go ná cymbalech krzykliwych:

6 wszelki duch chwal PANA.

Dokończenie psálmow Dawidowych.

Księgi Salomonowe/ kthore Zydowie Misle/ Łácinnicy Prouerbia swym/ á Greckim słowem/ Parabole zowią: Polacy z Czechy/ Kśiegi Przysłowia/ álbo Przypowieści swym iezykiem názwáć mogą. Zámykaią w sobie Rozdziałow XXXj.



Kapit: j.

❡ Vżytek Párábol y słuchánia mądrośći/ zákázuie pozwáláć grzesznym/ y z nimi chodźić: táż mądrość ku sobie przywodźi/ á tym co nią gárdzą/ grozi. Mowi tak mądrość.

PRzypowieśći Salomoná syná Dawi- 1
dowego Krolá Izráelskiego/ ku vmieniu mądrośći 2
y kárnośći/ ku zrozumieniu słow rostropnośći/ y ku 3
przyięciu ćwiczenia/ náuki/ spráwiedliwośći/ sądu/
y práwośći: áby byłá daná málutkim chytrość/ 4
młodźieńcowi vmieietność y wyrozumienie. 5
Mądry słucháiąc/ mędrszy będźie: á człowiek ro- 6
zumny/ rządy ośiędźie. Obaczy przy słowie y wykład iego / słowá ludźi
mądrych/ y zágadki ich. 7

Psal:110 ℣ 10. Boiaźń Páńska/ początek mądrośći. Mądrość y náukę głupi wzgar- 8
Eccl:1. ℣ 16. dzáią. Słuchay synu moy náuki oycá twęgo/ á niepuszczay mimo sie przy- 9
Iob 28. ℣ 28. kazánia mátki swoiey: áby byłá przydána przyiemność głowie twoiey/ 10
á łáncuch złoty szyi twoiey. Synu moy/ będąli ćię ludźie grzesznicy/ nie- 11
Sup: 2. ℣ 16 przystaway do nich. Jesli rzeką: Podź z námi/ zásadźmy sie kryiomo ná 12
krew/ záłożmy skrycie samołowki przeciw niewinnemu ni przecz: pożrzemy go żywo iáko piekło/ y cáłego iáko ktory wpada do iámy. Naydźiemy
wszystke

13 wßyſtkę máiętność bárzo drogą/nápełnimy domy náße korzyśćią: Puść
14 ſnámi los/niech ieden mießek nas wßyſtkich będźie.
15 Synu miły niechodź z nimi/powśćiągni nogi ſwey od śćießek ich. Boć
16 ich nogi bieżą ku złemu/ á ná to ſie ſpießą áby krew wylali. Ano prożno
17 zárzucáią śieći przed oczymá ptakow pierzáſtych. Sámi też przećiw krwi
18 ſwey zaſadzki czynią / y ſtroią zdrády ná przećiw ſwym dußam. Tákći
19 śćieżki káżdego łákomce łápáią / duße tych ktorzy máiętność máią. Ma=
20 drość iáwnie ſie opowiáda/ná vlicách wydáie głos ſwoy. Przed zaſtę=
21 py woła/w bránách mieyſckich wydáie ſłowá ſwoie/mowiąc: Dokądże
22 wżdy málutcy kochaćie ſie w dźiećińſtwie / á głupi tych rzeczy ktore im
23 ßkodzą żądáć będą / á nieroſtropni nienayźrzeć będą vmiętności? Ná=
wroććie ſie ná to karánie moie: Otoć wam wypowiem duchá mego / á
24 okáżę wam ſłowá moie. Abowiem wzywałem/ á odmowiliśćie: wyćią=
25 gnąłem rękę moię/ á nie był ktoby weyźrzał. Wzgárdźiliśćie wßelką rá=
26 dę moię/ á zániedbáliśćie fukánia moie. A ia thež w záginieniu wáßym
śmiáć ſie będę/y będę wam vrągał / gdy ná was to przyidźie czegośćie ſie
27 báli. Gdy nádeydźie ná was nagła porażká / á zátrácenie/ iákoby burza
28 przypádnie: gdy ná was przyidą trapienie y vćiſk. Ná ten czás mie wzy=
29 wáć będą/ále nie wyſłucham: wſtáną ráno/ále mie nie naydą: przeto że
30 w wielkiey nienawiśći mieli kárność/á boiáźni Páńſkiey nieprzyięli/ áni
31 przeſtawáli ná rádźie moiey/y vwłaczáli káżdemu karániu memu. Będą
32 tedy pożywáć owocu drogi ſwoiey/ y będą ſyći rad ſwoich. Odwroce=
33 nie málutkich pomorduie ie/á ßczęśćie ßalonych ludźi ſtráći ie. Ale ktoby
mie vſłuchał/będźie odpoczywał bez ſtráchu/ y obfitośći vżyie/ nic ſie złe=
go nie obawiáiąc.

Isaiæ 59:℣7.

Isaiæ 65.℣ 11 & 66.℣ 4.
Iere: 7.℣ 13. & 35.℣ 15.

Kápit: 2.

¶ Co zá vżytek mądrośći/iáko dobrego wiele przynośi/złego odwodźi/gdyż z nią dáry Boſkie przychodzą/bez niey obłędliwośći nádchodzą.

1 Synu miły/ przyimießli mowy moie/ á poruczen=
2 ſtwá moie zátáiſli przy ſobie/ták żeby vcho twoie mądrośći ſłu=
3 cháło: Náktońże ſercá twego ku poznániu roſtropnośći. Abo=
wiem będźießli mądrośći wzywał/ á náchyliß ſercá twego opátrznośći/
4 będźießli iey nábywał iáko pieniędzy/y iáko ſkárby wykopaßli ią: ná ten
5 czás zrozumieß boiáźń Páńſką/y wiádomość Bożą naydźieß. Boć Pan
6 dawa mądrość/á z vſt iego opátrzność y vmienie. Będźie ſtrzegł zbáwie=
7 nia proſtych/y záßczyći te ktorzy chodzą po proſtu/záchowywáiąc śćießki
8 ſpráwiedliwośći/y drog świętych przyſtrzegáiąc. Ná ten czás wyrozu=
9 mieß ſpráwiedliwość y ſąd/y práwość/y wßelką śćieżkę dobrą.
10 Wnidźieli mądrość w ſerce twoie / á vmiętność ſpodobáli ſie dußy
11 twoiey: porádá ſtrzedz ćię będźie/á opátrzność záchowa ćiebie/ábyś był
12 wytárgnion od złey drogi/y od człowieká ktory przewrotnie mowi: kto=
13 rzy opußczáią drogę práwą/á chodzą po drogách ćiemnych/ ktorzy ſie we=
14 ſelą gdy źle vczynią/á kocháią ſie w nagorßych rzeczách: ktorych drogi ſą
15 przewrotne/y bezecne kroki ich. Abyś był záchowan od cudzey niewiáſty
16 y od obcey ktora pieśći ſłowá ſwoie / á opußcza wodzá młodośći ſwo=
17 iey/y vmowy Bogá ſwego zápámiętáłá. Bo ſie náchyliłá ku śmierći dom
18 iey/á śćieżki iey do piekłow. Wßyſcy ktorzy wchodzą do niey/nie wrocą
19 ſie/ áni záchwycą śćieżek żywotá. Abyś chadzał dobrą drogą/ á śćieżek
20 ſpráwiedliwych ludźi ábyś ſtrzegł. Bo ktorzy ſą práwi / będą ná źiemi

Iob 18. ℣ 17. mieſzkáć/á proſtaczkowie będą trwáć ná niey. A niepobożni będą wytrá- 22
ceni z ziemie: á ktorzy nieprawie czynią/będą z niey zgłádzeni.

Kapit: 3.

¶ Mądrość przedłuża żywotá/prawdy y miłośierdźia nieopuſzczáć/ dufáć Pánu Bogu y bać ſie go/y cześć wyrządzáć/ karánia ſkromnie przyimowáć: co mądrośći náſládują fortunći ſie im/prze przyiaćielá vczynić/nie ſzkodźić go áni ſie z nim ſpieráć/złych nie-náſládowáć/ złych zatrátá/ dobrych błogoſłáwienie/ tu ſie zámykáią.

Deut: 8. ℣ 1. & 30. ℣ 16. Synu moy/niezápominay zakonu moiego/ á ſerce 1
twe niech ſtrzeże przykazánia mego. Boć przydádzą długośći 2
dniow/ y lat żywotá/ y pokoiu. Miłośierdźie y prawdá nie- 3
chay cię nieopuſzczáią/ obwiń ie ſobie około ſzyie twey/ y zſpiſz ná tabli- 4
cách ſercá twoiego: tedy naydźieſz łáſkę y náukę dobrą v Bogá y v ludźi. 5
Miey dufánie w Pánie zupełnym ſercem twoim: á nieſpuſzczay ſie ná o- 6
pátrzność twoię. Ná wſzyſtkich drogách twoich myśl o nim/ á on będźie 7
Ro: 12. ℣ 16. ſpráwował kroki twoie. Nie bądź ſam v śiebie mądrym: boy ſie Bogá/ 8
á odſtęp od złego/ boć záiſte zdrowie to będźie pępkowi twemu/ y odwil-
żenie kośćiam twoim. 9
Czći Páná Bogá z máiętnośći twoiey/y z pierworodztwá wſzelkiego 10
Tob: 4. ℣ 7. zbożá twego day vbogim/á nápełnią ſie ſtodoły twoie hoynośćią/á práſy 11
Luc: 14. ℣ 13 twe będą winem opływáć. Kárnośći Páńſkiey ſynu moy nieodmiátay/ 12
Heb: 12. ℣ 5. áni ſtyſkuy ſobie gdy od niego bywaſz káran: bo wiedz/ żeć kogo miłuie
Pan/tego karze/á nieináczey iáko oćiec w ſynie/ták ſie kocha. 13
Apo: 3. ℣ 19. Błogoſłáwiony to człowiek/ktory náiduie mądrość/y ktory obfituie w 14
roſtropnośći. Lepſze ieſt nábyćie mądrośći/ niżli kupczenie złotem y ſre- 15
brem/vżytki iey pirwſze y przeczyſte. Drożſza ieſt niżli wſzytkie máiętno-
śći/á wſzyſtkie rzeczy ktorych ludźie pożądáią/ tey niemogą być przyrow- 16
náne. Długość dni ná práwicy iey/ á po lewey ſtronie/ bogáctwá y ſłá- 17
wá. Drogi iey drogi piękne/á wſzyſtkie śćieżki iey/ſpokoyne. Tym ktorzy 18
ią záchwycą/ ieſt drzewem żywotá: á kthorzyby ią otrzymáli/ błogoſłá-
wieni będą. 19
Pan mądrośćią záłożył ziemię/ vſtánowił niebioſá opátrznośćią. Zá 20
mądrośćią iego/ wyniknęły przepáśći/ y obłoki z roſy ſie zſiádáią. Synu 21
moy/niechći też te rzeczy z oczu nie zchodzą. Strzeż zakonu mego/ y rády 22
mey: á będźie żywotem duſzy twoiey/ y przyiemnośćią vſtam twoim: ná 23
ten czás będźież chodźił duffále ná drodze twoiey/ y nogá twoiá niepod- 24
tknie ſie. Będźieſzli ſpał/ nie będźieſz ſie bał: będźieſz odpoczywał/ 25
á będźie wdźięczny ſen twoy. Nie lękay ſie nagłego ſtráchu/ áni przypá- 26
dáiących ná ćię mocy złośnikow. Abowiem Pan będźie przy boku twoim/ 27
y będźie ſtrzegł nogi twoiey/ by ćię nie poimano. Nie broń dobrze czynić 28
temu ktory može: ieſliż możeſz y ſam vczyń dobrze. Nie mow przyiaćielo- 29
wi twemu: Idź teraz/przydźże zás/á iutro ć dam/mogąc terazże dáć. Nie
myśl przyiaćielowi twemu złego/ gdyż on w tobie ſwą duffność pokłáda. 30
Psalm: 36. ℣ 1. & 8. Nie wadź ſie z człowiekiem bez przyczyny/ gdyż on tobie nic złego nie 31
vczynił. Nie náſláduy człowieká nieſpráwiedliwego/ áni ſie puſzczay po 32
drogách iego: boć poſmiewácz káżdy ieſt brzydkość Páńſka/á z proſtymi 33
ludźmi rozmowá iego. Chudobá od Páná ieſt w domu niezbożnego/ á 34
przybytki ſpráwiedliwych będą błogoſłáwione. On ſzydźić będźie z po- 35
śmiewcow/ á ćichem da łáſkę. Mądrzy ludźie ſławę á chwałę oſięgną/
á głupich wywyſzenie/zelżywość.

Kápit

Kapit: 4.

¶ Przykłádem ſwym Sálomon przywodźi ku pytániu y nábywániu mądrośći/ y okázuie vżytek iey/odwodźi od złego/rádźi ſtrzedz ſercá/vſt/oczu/y chodu.

1 Słuchayćie ſynowie náuki oycowskiey/ á pilnie
2 báczćie/ żebyśćie vmieli roſtropność. Dar dobry dam wam/
3 nieopuſzczaycie zakonu mego. Bociem ia też był ſynem oycá
4 moiego/ młodziutki á iedynaczek przed mátką moią/ y náuczał mie mo-
wiąc: Niech przyimie ſłowá moie ſerce twoie/ ſtrzeż przykazánia mego
5 á będźieſz żyw. Opánuy mądrość/ opánuy roſtropność/ nie zápominay
6 áni ſie odchylay od ſłow vſt moich. Nie puſzczay iey od ſiebie/ á będźie
7 cię ſtrzedz/miłuy ią á záchowa cię. Początek mądrośći/opánuy mądrość/
8 á przy wſzelkiey ośiádłośći twoiey/ nábyway opátrznośći/ chwytay ſie
iey/á wynieśie cię: będźiesz od niey zwielmożon/ gdy ią będźiesz obłapiał.
9 Da głowie twoiey pomnożenie łáſki/ y korona ſłáwna záſzczyci cię.
10 Słuchay ſynu moy/ á przyimi ſłowá moie/ chceſzli być ſie rozmnożył-
11 y látá żywotá twego. Okażeć drogę ku mądrośći/ powiodę cię śćieſz-
12 kámi ſpráwiedliwośći: ná ktore gdy wnidźiesz/ nie będą śćiśnione kroki
13 twoie/ á bieżąc/ niebędźiesz ſie miał ná czym obráźić. Trzymay náukę/ á
14 niepuſzczay ſie iey: ſtrzeż iey/ bo oná ieſt żywot twoy. Nie kochay ſie w
15 śćieżkách niepobożnych/á drogáć ſie złych niech niepodoba. Vćiekay od
16 niey/áni chodź po niey/ vchylay ſie á opuść ią/ boć nie ſpią áż co złego v-
17 czynią: áni vſną pierwey áż kogo przewrocą/ iedzą chleb niepobożnośći/
18 á wino nieprawośći piją. A ſpráwiedliwych śćieſzká/ iáko świátłość
19 łſniąca wychodźi/ á rośćie áż do práwego dniá. Drogá niepobożnych
ćiemna/niewiedzą gdźie máią páść.
20 Synu moy ſłucháy powieśći moich/ á ku ſłowam moim nakłoń vchá
21 twego/niech niezchodzą z oczu twoich/ſtrzeż ich w pośrzodku ſercá two-
22 iego/boć żywotem ſą tym ktorzy ie náyduią/ á wſzelkiemu ćiáłu zdrowie.
23 Wſzeláką ſtrażą ſtrzeż ſercá twego/ boć z niego żywot pochodźi. Od-
24 dal od ſiebie vſtá złe/ á wárgi vwłaczáiące komu/ niech będą opodal od
25 ćiebie. Oczy twoie niechay ná ſłuſzne rzeczy pátrzą/á powieki twoie niech
26 vprzedzáią kroki twoie. Spráwuy śćieſzki nogam twoim/ á wſzyſtkie
27 drogi twoie będą vſtánowione. Nie vchylay ſie ná práwo áni ná lewo.
Odwroć nogę twoię od złego: bo drogi ktore ſą po práwey ſtronie zna
Pan/ ále ktore ſą po lewey przewrotne ſą. Abowiem on proſte vczyni
kroki twoie/ á drogi twoie w pokoiu ſpráwi.

Kápit: 5.

¶ Każe ſie ſtrzedz nieuczćiwey niewiáſty/ á żeby kto pracey ſwey y lat már-nie nievtráćił/ włáſną żonę każe miłowáć/ á cudzey ſie ſtrzedz.

1 Synu moy/ pilnuy mądrośći moiey/ á ku roſtrop-
2 nośći moiey nákłoń vchá twego: ábyś ſtrzegł myſli/ y náukę
3 áby wárgi twoie záchowáły. Nie ſłuchay chytrośći niewie-
śćiey: boć vſtá nieuczćiwey niewiáſty/ ſą iáko plaſtr miodu kápiący/
4 á gárdło iey iáſnieyſze niż oley: á oſtáteczne rzeczy iey gorzkie iáko piołun/
5 á ięzyk iey oſtry iáko miecz oboiętny. Nogi iey zſtępuią ná śmierć/ á kroki
6 iey przenikáią áż do piekłá. Po śćieſzkách żywotá niechodzą/błędne ſą kro-
ki iey/á niewyſłádowáne.
7 Przeto teraz ſynu moy ſłuchay mie/ á nie odſtępuy od ſłow vſt moich.

Dáleko vczyń od niey droge swoie/á nieprzystepuy ku drzwiam domu iey. 8
Nie daway obcym czći twey/á lat twoich okrutnemu/ by lepák obcy nie- 9
byli nápełnieni siłámi twoimi/á prace twe by nie były w domu cudzym/ 10
y żáłowałby w ostáteczny czás/gdybyś strawił mieso twoie y ciáło two 11
ie/y rzekłbyś: Czemużem ia miał w nienawiśći ćwiczenie/á fukom niepo 12
zwoliło serce moie/ánim chćiał słucháć głosu tych ktorzy mie vczyli/ á mi- 13
strzom nienákłoniłem vchá swego? bez máłá byłem we wszem złym/w po 14
śrzodku kościołá y zboru. Piy wode z cysterny twoiey/ y wody studnie 15
twoiey. Niech odćiekáia źrzodłá twoie precz/ á ná vlicách wody twoie 16
rozdzielay. Miey ie sam sobie/ á obcy niechay nie beda vczesnicy twoi. 17
Badź promień twoy błogosłáwiony/á rozweselay sie z niewiástą młodo 18
śći twoiey. Láni namilsza á nawdziecznieyszy ielonek: pierśi iey niechay 19
cie vpaiáia ná wszelki czás/w miłośći iey kochay sie vstáwicznie.
Czemuż sie dasz zwodzić synu moy od cudzey/ á odpoczywasz ná łonie 20
cudzey? Pátrząc Pan ná drogi człowiecze/ á wszystkie kroki iego obacza. 21
Niepobożnośći iego poimáia złego człowieká / á powrozmi grzechow 22
swoich bywa śćiagan/on vmrze/że niemiał ćwiczenia/á w hoynośći głu- 23
pstwá swego bedzie okłáman.

Iob 31. ✠ 4. & 34. ✠ 21.

Kapit: 6.

❡ Rekoymi leniwcowi náuke dawa/opisuie ápostáte/siedm rzeczy ktore Pan nienawidzi: nápomina ku záchowániu zakonu/á żeby niepożadał niewiá- sty/y owszem strzegł sie towárzystwá z cudzołożnica.

Synu moy/iesli bedziesz reczył zá przyiaciela twe- 1
go / vwiazałeś inemu reke twoie / vśidliłeś sie sam słowy vst 2
twoich/á iteś swemi włásnymi słowy. Przeto synu moy miły 3
vczyn coć powiem/á wyswobodź sie sam/boś wpadł w reke bliźnieg twe-
go. Biegay tám sam/pospieszay sie/budź przyiaciela twoiego: nie przypu- 4
szczay snu ná oczy twoie/ y powieki twe niechay sie nie wzdrzymawáia. 5
Dobadź sie iáko sarnká z rak/y iáko ptak z śiatek ptásznikowych.
Idź do mrowki o leniwce/ obaczayże śćieszki iey/ á vcz sie madrośći: 6
ktora niemáiac wodzá/áni náuczycielá/áni sprawce/gotuie sobie lecie po- 7
karm/á zbiera we żniwá coby iádłá. Dokadże leniwcze spáć bedziesz? Kie- 8
dyż wżdy wstániesz ze snu twego? Máło pospisz/ máło podrzymiesz/ má- 9
ło złożysz rece twoie ábyś vsnał / álić przyidzie ná cie iáko gość niedostá- 10
tek/á vbostwo iáko maż zbroyny. A iesli bedziesz nie leniwy: przyidzie żni- 11
wo twoie iáko studnia/á niedostátek dáleko vciecze od ciebie.
Człowiek odszczepieniec maż nieużyteczny/idzie vstámi przewrotnymi/ 12
pomruga oczymá/pociera noga/pálcem mowi/złym sercem mysli złe/á ná 13
káżdy czás niezgody śieie/ná tego nagle przyidzie zatrátá iego/y nagle be- 14
dzie ztárt/áni bedzie wiecey miał lekárstwá. Sześći rzeczy nienawidzi 15
Pan/á śiodma sie brzydzi duszá iego. Oczy wysokich/iezyká kłamliwego/ 16
Rece ktore wylewáia krew niewinna/Serce ktore wymysla co nagorsze 17
mysli/Nog pretkich ná bieżenie ku złemu/Swiádká fałecznego ktory nie- 18
prawdy mowi: y onego ktory śieie miedzy brácia rozstyrki. 19
Záchoway synu moy przykazánia oycá twego/ á nieopuszczay zakonu 20
mátki twoiey. Przywiaż ie w sercu twoim vstáwicznie / á obwiń około 21
gárdłá twego. Gdy bedziesz chodził/ niech stoba ida: gdy bedziesz spał/ 22
niechay cie strzega: gdy ockniesz/rozmawiay z nimi. Bo wiedz że przyká- 23
zánie świecá iest/á zakon świátłość/y drogá do żywotá/fukánie kárno-
śći. Aby cie strzegły od niewiásty złey / y od łágodnego iezyká cudzey. 24

Infr: 24. ✠ 33.

25 Niechay nie pożada ſerce twe pieknośći iey / byś niebył iet ſkinienim iey.
26 Boć zapłátá nieuczćiwey niewiáſty / ledwie ſtoi zá ieden chleb : álec nie-
27 wiáſtá droga duße meżowe imuie. A zaż może człowiek ſkryć ogień
28 w łonie ſwoim/by ßáty iego niemiały gorzeć ? álbo chodźić po ogniſtym
29 weglu / by niemiały ſie ſpálić ſtopy iego ? Ták gdy kto wnidźie do nie-
30 wiáſty bliźnieg ſwego/czyſtym nie bedźie gdy ſie iey dotknie. Nie wielka
ießcze winá gdy kto co vkrádnie : bo dla tego krádnie/áby duße łaknaca
31 náſyćił : á też gdyby był záchwycony/ ſiedmioráko przywroći/ y wßyſtke
32 iſtote domu ſwego ná to da/á wyzwoli ſie. Ale ktory cudzołożnikiem ieſt
33 prze niedoſtátek ſercá ſwoiego/ſtráći duße ſwoie : nieuczćiwość y lekkość
34 ſobie zbiera/ á zelżywość ieg zgłádzoná nigdy nie bedźie. Bo zawiſna mi-
35 łość á zápálczywość meżowá nie przepuśći w dźień pomſty/áni ſie da od-
wieść czyieykolwiek prosbie/áni przyimie ná odkupienie obfitych dárow.

Kápit: 7.

¶ Vpomina młodźieńczyká ku madrośći y chowániu przykazánia / á żeby ſie pilnie ſtrzegł łágodnośći słow niewiaſt nieuczćiwych y meżátych/co ßyroko opiſuie.

1 Synu moy ſtrzeż słow moich/ á przykazánia moie
2 ſchoway ſobie. Synu czći Páná/á bedźieß zdrow/á procz nie-
go nieboy ſie inego. Strzeż przykazánia moieg/á bedźież żyw:
3 á zakonu moiego iáko źrzenice oká twego. Przywiaż ie ſobie ná pálcách
4 twoich/nápiß ie ná tablicách ſercá twoieg. Rzecz do madrośći : Sioſtrá
5 ma ieſteś/ á roſtropność zow przyiaciołka ſwoia : áby ćie ſtrzegłá od nie-
6 wiáſty obcey/y od cudzey/ktora słowá ſwoie przyiemne czyni. Bo z okná
7 domu meg/vyźrzałem młodźieńcá przez krate/á widam máluczkie : y przy
8 patrzam ſie niemadremu młodźieńcowi/ktory idźie po vlicách przy kaćie/
9 y bliſko drogi domu onego ſtapa w ciemnośći/ gdy ſie dźień k wieczoro-
wi chyli/w nocnych ciemnośćiách y w mroku.
10 Alic oto zábieżáłá mu niewiáſtá w vbierze ſwowolney niewiáſty/go-
11 towá ná zwodzenie duß: świegotliwa y błedna/ nieſpokoyna/ y tá ktora
12 ſie w domu ſwym oſtáć niemoże ná nogách ſwoich. Teraz ná przedśieniu
13 teraz ná vlicách/teraz przy kaćiech zdrády ſtroiac. A viawßy onego mło-
dźieńcá/cáłowáłá go / á niewſtydliwa twarza łágodnie ſie k niemu ma/
14 mowiac : Slubiłám zá zdrowie ofiáry czynić / dźiśiam wypełniłá ſluby
15 moie : przetożem wyßłá przećiwko tobie z chucia/ prágnac ćie widźieć/ y
16 nálázłám ćie. Sciagnełám powrozkami łozko moie/ y vſłáłám kobiercá-
17 mi wzorzyſtemi Egyptſkimi/pokropiłám łozko moie mirra/y áloe/y cyná-
18 monowa wodka. Podź / vżywaymy miłośći / tudźież nákochaymy ſie w
19 lubieznym obłápiániu/áż do dniá. Boć teraz meżá w domu ſwym nimáß
20 záiáchał w dáleka droge/worek pieniedzy z ſoba wźiał/w pełnia ma ſie záś
wroćić do domu ſwego.
21 Vśidliłá go wiela słow/ y łágodnośćiámi warg ſwoich przyćiagnełá
22 go. Wnet ßedł zá nia/iákoby woł gdy go ná zábićie wioda : y iákoby bá-
23 ránek zigrawáiacy ſie/ktory niewie że go do powrozá ciagna/ áż przebije
ſtrzałá watrobe ieg/nieináczey iáko gdyby ſie ptak kwápił do śidłá/á nie-
24 wie że idźie o niebeſpieczeńſtwo duße iego. Teraz tedy ſynu moy ſłuchay
25 mie/ y badź pilen ſłow vſt moich/ niechay ſie nie da vwodźić w drogi iey
26 myſl twoia : áni ſie day zwodźić śćieżkam iey. Boć wielu ránnych obá-
27 liłá/á co mocnieyßy zámordowáni ſa od niey. Drogi piekielne dom iey/
prowádzace práwie ná śmierć.

Kápit: 8.

¶ Mądrość rozlicżnym ſpoſobem nam ſie zálecá/ y vżytki ktore z niey/
y nieużytki ktore bez niey ná nas przypádáią/ przekłádá. 1

Ząż mądrość nie woła/ á opátrzność nie wydáie 2
głoſu ſwego: Ná wyſokich y ná nawyżſzych wierzchách nád dro 3
gą ſtoiąc w pośrzodku ścieżek/ przy bránách mieyſckich w 4
ſamych drzwiach mowi/ mowiąc: O mężowie do waſći wołam/ á głos 5
moy do ſynow ludzkich. Zrozumieycie málutcy chytrość/ á niemądrzy o-
baczaycie. 6

Słuchaycie/ bo mam o wielkich rzeczách mowić: á otworzone będą 7
wárgi moie/ áby práwe á proſte rzeczy opowiádáły. Bo prawdę będzie
obmyſláć gárdło moie/ á wárgi moie będą ſie brzydziły niepobożnym. 8
Spráwiedliwe ſą wſzyſtkie powieśći moie/ niemáſz w nich nic złego áni 9
przewrotnego. Proſte ſą tym ktorzy rozumieią/ á práwe tym ktorzy náy- 10
duią náukę. Przyimuycie náukę moię/ á nie pieniądze: náukę nád złoto o- 11
bieraycie. Bo lepſza ieſt mądrość niżli wſzyſtkie máiętności nadrożſze: á 12
żadna rzecz ktorey kto pożądáć może/ tey niemoże być przyrownaná. Ja 13
mądrość mieſzkam w rádzie/ á bywam w myſlách vczonych. Boiaźń
Páńſka nienawidzi złego/ chluba/ pychá/ drogą złą/ y vſty dwuiężycżnymi 14
brzydzi ſie. Moiá ieſt rádá y práwość/ moiá ieſt opátrzność/ moiá też ieſt 15
możność. Przez mie krolowie kroluią/ y práwoſtáwce ſpráwiedliwe rze- 16
czy ſkázuią. Przez mie Kſiążętá roſkázuią/ á mocarze ſkázuią ſpráwiedli- 17
wość. Ja te ktorzy mie miłuią/ miłuię: á ktorzy ráno do mnie czuią/ nay- 18
dą mie. Przy mnie ſą bogáctwá y ſławá/ pyſzne máiętności/ y ſpráwie- 19
dliwość. Abowiem lepſzy ieſt owoc moy/ niż złoto/ niż drogie kámienie: 20
á vrodzáie moie niżli ſrebro przewyborne. Ná drogách ſpráwiedliwośći 21
chadzam/ pośrzodkiem ścieżek ſądu/ ábym zbogáciłá te ktorzy mie miłuią/
á ſkárby ich bym nápełniłá.

Iob 28. ℣ 15.
Sap: 7. ℣ 9.

Sap: 9. ℣ 9:

Pan opánowáł mie ná pocżątku drog ſwoich/ pierwey niżli co czynił 22
z pocżątku. Od wieku zrządzoná ieſtem/ y ſtárádawna pierwey niżli zie- 23
miá byłá. Jeſzcże nie były przepáśći/ á iam iuż pocżętá byłá/ áni ieſzcże 24
źrzodłá wod wyniknęły były. Ani ieſzcże gory ćieſzką wielkośćią były ſtá- 25
nęły/ przed pagorkámi iam ſie rodziłá: ieſzcże był ziemie nie vczynił/ áni 26
rzek/ áni záwiąz okręgu ziemie. Kiedy przygotowáł niebá/ byłám: przy nim 27
gdy pewnym porządkiem/ y kołem otacżał przepáśći: gdy niebioſá vtwier 28
dzał wzgorę/ y rozważał zdroie wod/ kiedy obkłádał morzu gránice iego/ 29
á vſtáwę dawał wodam/ áby nie wylewáły z brzegow ſwoich: gdy zá-
wieſzał fundámenty ziemie/ z nimem byłá wſzyſtko ſkłádáiąc: y kocháłám 30
ſie ná káżdy dzień/ igráiąc przed nim ná káżdy czás/ igráiąc ná okręgu zie- 31
mie/ á kochánie y roſkoſz moia być z ſynmi człowiecżymi.

A ták teraz ſynowie ſłuchaycie mie: błogoſłáwieni ktorzy ſtrzegą drog 32
moich. Słuchaycie náuki á bądźcie mądrymi/ á nieodmiátaycie iey. Błogo 33
ſłáwiony człowiek ktory mie ſłucha/ ktory czuie v drzwi moich ná káżdy 34
dzień/ á pilnuie v podwoiow drzwi moich. Ten kto mie naydzie/ naydzie 35
żywot/ y wyczerpnie zbáwienie od páná. Ale kto przeciw mnie zgrzeſzy/ 36
obrázi duſzę ſwoię. Wſzyſcy ktorzy mie nienawidzą/ kocháią ſie w śmierći.

Kápit: 9.

Mądrość dom zbudowáłá/ gośći náproſiłá/ odwodzi od dziećiňſtwá/
przedłużenie żywotá obiecuie/ Cudzołożnice opiſuie.

Mądrość

Madrość zbudowáłá sobie dom / wyćiosáłá słupow siedm. Offiárowáłá offiáry swoie/zmieszáłá wino/ wystáwiłá stoł swoy. Rozesłáłá służebnice swoie/áby przyzwáli ná zamek/y na mury mieyskie. Jesli kto iest málutki/ niechay przyidzie do mnie. A ku niemadrym mowiłá: Chodźćie sam/iedźćieß chleb moy/á piyćie wino ktorem wam zmieszáłá. Opuśććie dźiećiństwo / á żywćie/ y chodźćie po drogách opátrzności. Kto vczy naśmiewce/ten sobie sam krzywde czyni: á kto gromi słowy niepobożnego/ sam sobie szwedre rodźi. Nie karz słowy náśmiewáczá / by ćie nie miał w nienawiśći. Gromi madrego / á bedźie ćiebie miłowáć. Poday madremu powod / á przysporzoná mu bedźie madrość.

Vcz spráwiedliwego/á pokwápi sie poiać. Początek madrośći/boiaźń Páńská/á vmienie świetych opátrzność. Przez mie pomnoża sie tobie dni twoie/y przysporzyć lat żywotá twego. Bedźieszli madrym/sam sobie bedźiesz: ále iesli bedźiesz szyderzem/ sam to złe poniesieß.

Sap: 1. ✠ 7. Psal: 110. ✠ 10. Eccl: 1. ✠ 16. Iob 28 ✠ 28.

Niewiástá głupia y wrzaskliwa/y pełná ludárstwá/á ktora nic koniecznie nieumie: siádła sobie ná stołku we drzwiách domu swego/ ná wyższym mieyscu w mieśćie/ áby wołáłá k sobie tych ktorzy ida droga/ á choda droga swoia. Kto iest málutki niechay sie skłoni ku mnie. Y rzekłá do głupiego: Krádźione wody sa słodsze/á chleb skryty smácznieyszy. A niewiedźiał że tám sa obrzymowie/á w głebokośći piekielney gośćie iey. Bo wiedz że kto sie do niey przyłaczy/zstapi do piekłá: bo kto od niey odeydźie/ záchowan bedźie.

Kápit: 10.

§ Páráboly/ álbo Przypowieśći Sálomonowe.

Mowi w tym Rozdźiale/o synie madrym y głupim/spráwiedliwym y złym/ robotnym y legáwym/vprzeymym y przewrotnym/o miłośći y nienawiśći/ o dobroći y złośći iezyká.

Madry syn vwesela oycá/ále syn głupi/iest żáłośćia mátki swey. Nic niepomoga skárby źle nábyte / ále spráwiedliwość wybáwi od śmierći. Nie bedźie karał głodem Pan dusze człowieká spráwiedliwego/ á zdrády bezbożnych wywroći. Reká niedbáła przywodźi niedostátek/ále reká mocnych bogáctwá gotuie. Kto sie spuszcza ná kłamstwá / ten wiátry karmi: á tenże też śćiga ptaki latáiace. Kto zgromadza we żniwá / syn iest madry: ále kto dosypia Lećie/syn iest pohánbienia. Błogosłáwieństwo Páńskie nád głowa spráwiedliwego/ále vstá bezbożnych pokrywa niepráwość. Pámiatká spráwiedliwego człowieká z chwałámi / á imie niepobożnych sprochnieie. Madry przyimie przykazánia w serce/ á głupi bedźie bit wárgámi. Kto chodźi po prostu/chodźi bespiecznie/ ále kto sam swe drogi káźi/wyiáwion bedźie. Kto pomruga okiem/zada boleść/ á głupi wárgámi bedźie bit. Zyłá żywotá vstá spráwiedliwego / á vstá niezbożnych pokrywáia niepráwość. Nienawiść wzbudza poswarki/á miłość pokrywa wszelákie grzechy. W wargách człowieká madrego/bywa náleziona madrość: á rozgá ná grzbiećie onego ktory potrzebuie sercá. Madrzy táia vmienie / ále vstá głupiego blisko zhánbienia. Maietność bogátego miásto możnośći iego/ lekánie vbogich niedostátek ich. Skutek spráwiedliwego iest ku żywotowi / ále owoc bezbożnego ku grzechowi. Drogá żywotá strzegacemu náuk / á kto zániedbawa kará

Eccl: 27 ✠ 25. 1. Pet: 4. ✠ 8. 1. Cor: 13 ✠ 4.

wa karánia/ ten bładźi. Wárgi kłamliwe táia w ſobie nienawiść/ kto 18
mowi potwarz/ niemadry ieſt. Wielomowność bez grzechu niebywa/ 19
ále kto miárkuie wárgi ſwoie/ nabácznieyßy to ieſt. Iezyk ſpráwiedli- 20
wego/ieſt iáko ſrebro brántowe/ále ſerce bezbożnych zá nic ſtoi.
Wárgi ſpráwiedliwego wielu vczą/ á ći nieukowie w chudobie ſercá 21
ſwego zemrą. Błogoſłáwienie Páńſkie czyni bogáte/ áni ſie z nimi ſto- 22
wárzyßy trápienie. Głupi iákoby śmiechem czyni grzech/ ále mądrość 23
ieſt meżowi opátrzność. Czego ſie bezbożny boi/to nań przyidźie/á iego 24
żadość bedźie dana ſpráwiedliwym. Iáko chmurá przechodząca/ ták 25
przeydźie bezbożny/á ſpráwiedliwy iáko fundáment wiekuiſty.
Iáko ocet zebom/á dym oczam/ták leniwy tym ktorzy go poſłáli. 26
Boiaźń Boża przyſporzy dni/ á látá bezbożnych ſkrocone bedą. 27
Oczekawánie ſpráwiedliwych weſele/ á nádźieiá bezbożnych zginie. 28
Moc człowieká vprzeymego/drogá Páńſka/á ſtrách tym ktorzy złe rze- 29
czy czynią. Spráwiedliwy ná wieki wzrußon nie bedźie/ ále bezbożni 30
nie bedą mießkáć ná źiemi. Vſtá człowieká ſpráwiedliwego wydádzą 31
mądrość/ á iezyk złoſliwych záginie. Wárgi ſpráwiedliwego pilnuią 32
tego co ſie Bogu podoba/á vſtá bezbożnych rzeczy przewrotnych.

Kápit: II.

Opiſuie vżytki ſpráwiedliwośći y práwośći/tudźież y inſzych cnot/
á zás ßkody ktore przynoßą złośći y márne bogáctwá.

FAłeßna wagá brzydliwość ieſt v Bogá/á gwicht 1
práwy wola iego. Gdźie bedźie pychá/ tám bedźie y przygá- 2
ná: ále gdźie pokorá/ tám y mądrość. Proſtotá ſpráwiedli- 3
wych [illegible]dźie ie ſpráwowáć/ ále przewrotność ludźi przewrotnych/ ſpu- 4
ſtoßy ie. Nie pomogą bogáctwá w dźień pomſty/ ále ſpráwiedliwość 5
wybáwi od śmierći. Spráwiedliwość vprzeymego bedźie ſpráwo-
wáć droge iego/á bezbożny w niepobożnośći ſwoiey vpádnie. 6
Spráwiedliwość vprzeymych wybáwi ie/y ná záſadzkách ſwoich po- 7
imáni bedą nipráwi. Gdy człowiek bezbożny vmrze/nie bedźie żadney 8
nádźieie/ á oczekawánie piecżliwych zginie. Spráwiedliwy z vciſku
wyſwobodzon ieſt/á ná ieg mieyſce wydan bedźie bezbożny. 9
Człowiek obłudny vſty podchodźi przyiaćielá ſwego/ ále ſpráwiedli- 10
wi bedą wyzwoleni vmieietnośćią. W dobrách ludźi ſpráwiedliwych
bedźie wywyßone miáſto/ á w vtráćie bezbożnych bedźie pochwalenie. 11
Błogoſłáwieńſtwem ſpráwiedliwych podwyßono bedźie miáſto/á v- 12
ſtámi bezbożnych wywrocone bedźie. Kto gárdźi przyiaćielem ſwym/
nedznik ieſt ná ſercu ſwym/ á mąż mądry bedźie milczał. 13
Kto ná zdrádźie chodźi/obiawia táiemnice/ ále kto wierny ieſt/tái cze- 14
go mu ſie przyaćiel zwierzył. Gdźie nie ieſt Rządzcá/ tám lud vpádnie: 15
ále tám záchowánie pewne/ gdźie wiele rad. Vtrapią tego złe rzeczy/
kto reczy zá obcego: á kto ſie ſtrzeże śideł/przeſpieczen bedźie. 16
Niewiáſtá wdźieczna naydźie chwałe/ á mocni bedą mieli bogáctwá. 17
Dobrze vczyni dußy ſwoiey mąż miłoſierny: ále kto ieſt okrutnikiem/ 18
też y krewne odrzuca. Bezbożny dźiała vczynek nieuſtáwiczny/ á kto 19
rozſiewa ſpráwiedliwość/wierna zapłátá. Láſkáwość gotuie żywot/ 20
á náſládowánie złych rzeczy/śmierć. Brzydliwe ieſt Pánu ſerce złe/á wo- 21
la iego w tych ktorzy po proſtu chodzą. Reká w rece/nie bedźie niewin- 22
nym zły/á potomſtwo ſpráwiedliwych zbáwiono bedźie. Obrączká zło- 23
tá w nozdrzách v świnie/niewiáſtá gładka á głupia. Żadość ſpráwiedli-
wych

§ Infra 20. ℣ 10. & 23

Eccl: 5. ℣ 10.

Sap: 5. ℣ 15.

24 wych iest wszystko dobre/ oczekawánie bezbożnych popędliwość.
25 Jedni vdzieláią włásnych rzeczy/ á bogátszymi bywáią: á drudzy wy-
26 dzieráią nie swoie/ á záwżdy w niedostátku są. Duszá ktora dobrorze-
czy/ vtyie: á kto kogo vpaiá/ y sam tákież vpoion będzie. Kto kryie zboże/
27 będzie przeklinan od ludzi/ á błogosłáwieństwo nád głową tych ktorzy
28 przedáią. Dobrze ten ráno wstáie/ kto szuka dobrych rzeczy: ále kto ná-
śláduie złych rzeczy/ zátłumion będzie od nich. Kto dufa w bogáctwách
29 swoich/ vpádnie: á spráwiedliwi iákoby zielony listek będą kwit-
30 nąć. Kto burzy dom swoy/ w osiádłośći będzie miał wiátry: á kto iest
31 głupi/ będzie służył mądremu. Owoc spráwiedliwego drzewo żywotá/
á kto przyimuie dusze/ mądry iest. Jesliż spráwiedliwy ná ziemi bierze
odpłátę/ dáleko więcey bezbożny y grzeszny.

2. Pet. 4. b 18

Kápit 12.

Zás tu mowi o tym ktory wdźięczen álbo nie/ karánia o bezbożnym y spráwiedliwym/ o prácowitym y legáwym/ głupim y mądrym/ o pożytku y zászkodzie iezyká.

1 KTo miłuie kárność/ miłuie vmiejętność: ále kto
2 nienawidźi karánia/ niemądry iest. Kto dobry iest/ wyczer-
pnie sobie łáskę v Páná/ ále kto dufa w myślách swoich/ nie-
3 pobożnie czyni. Nie zmocni sie człowiek z niepobożnośći/ á korzeń sprá-
4 wiedliwych nie będzie wzruszony. Niewiástá pilna/ iest koroną mężo-
5 wi swemu/ á prochno w kośćiách iego ktora czyni sromotnie. Myśli sprá-
6 wiedliwych rzeczy/ sądy/ á rády bezbożnych zdrádliwe. Słowá bezbo-
żnych zásadzki czynią ná krew/ vstá spráwiedliwych wybáwią ie.
7 Obroc bezbożne á niebędzie ich/ ále dom spráwiedliwych ostoi sie.
8 Z náuki swey bywa poznan mąż/ ále kto iest plotká á głupi/ będzie wydan
9 ná wzgárdę. Lepszy iest vbogi máiąc swą potrzebę/ niżli buczny ktore-
10 mu niedostáie chlebá. Zna spráwiedliwy żywot bydłá swego/ ále wnę-
11 trzności bezbożnych okrutne. Kto spráwuie ziemię swoię/ będzie násy-
con chlebá: ále kto náśláduie proznowánia/ to bárzo głupi iest. Kto v-
12 ćiesżny iest żywie w miernośći winá/ w swym vpominániu opuszcza
potwarz. Żądza bezbożnego vpominek iest złośliwych/ ále potomstwo
13 spráwiedliwych pomnoży sie. Dla grzechow vst/ vpad przybliża sie złe-
14 mu człowieku/ ále spráwiedliwy vchodźi vćisku. Vżytkiem vst swoich
każdy nápełnion będzie dobrych rzeczy/ á według skutkow rąk iego będzie
15 mu odpłácono. Drogá głupiego zda sie być dobra w oczu iego/ á kto
16 mądry ten rády słucha. Szalony wnet okázuie gniew swoy/ á kto zmy-
17 śla krzywdę/ to chytry. Ktory to mowi co wie/ sędzia iest spráwiedli-
18 wośći/ á ktory kłámá/ iest świádkiem zdrádliwym. Jest ktory obiecuie/
á kole go iákoby miecz sumnienie/ ále iezyk mądrych zdrowie iest.
19 Vstá prawdziwe stałe będą ná wieki/ ále kto iest świádek rychły/ ná-
20 stráia iezyk kłamstwá. Zdrádá w sercu tych ktorzy złe myślą/ ále ktorzy
21 wstępuią w rády spokoyne/ tych náśláduie rádość. Nie záffrásuie sprá-
wiedliwego cokolwiek nań przypádnie/ ále bezbożni będą złego nápełnie-
22 ni. Brzydkośćią v Páná są wárgi kłamliwe/ ále ktorzy wiernie ná w-
23 szem czynią/ ći sie iemu podobáią. Człowiek obrotny tái náuki/ á serce
24 niemądrych wyzywa głupość. Ręká mocarzow pánowáć będzie/ ále
25 ktora ostábiáłá/ tá hołdowáć będzie. Frásunek w sercu meskim vkorzy
26 go/ á powieśćią dobra obweselon będzie. Kto zániedbawa szkody dla
przyiaciela/ spráwiedliwy iest/ á drogá bezbożnych oszuka ie.

Ecclés 7. b 31
Eccl: 20. b 30
Infra 28. b 19

Nie nay-

Nie naydzie zdrádliwy zysku / á máiętność człowiecza będzie zapłátá 27
złotá. Ná ścieżce spráwiedliwości żywot/ ále drogá błędna wiedzie 28
ku śmierci.

Kápit: 13.

¶ Każe zá słuszną przyczyną vst swych káżdemu człowiekowi strzedz pilnie/
o bogáctwie pisze/nádziei rospráwia/y o inszych potrzebnych rzeczách.

Syn mądry iest náuká oycu / ále ktory szyderzem 1
iest / nie posłucha gdy bywa vpominan. Z owocu vst swych 2
człowiek násycon będzie dobrá/á duszá niepobożnych złośliwá.
Kto strzeże vst swoich/strzeże dusze swoiey : ále kto nieobáczny ná mo- 3
wie/vćierpi wiele złego. Chce y niechce leniwiec/á duszá prácowitych 4
vtyie. Spráwiedliwy będzie sie brzydził słowem nieprawdziwym/á- 5
le bezbożny insze sromoći/y sam też zhánbion będzie. Spráwiedliwość 6
strzeże drogi niewinnego/ á bezbożność grzesznego podwráca. Iest iá- 7
koby bogáty gdyż nic niema/á iest też iákoby vbogi/ gdyż iest w obfitych 8
bogáctwách. Odkupienie dusze mężowey/ bogáctwá iego / á ktho iest 9
vbogi vpominánia fukliwego nie ścierpi. Swiátłość spráwiedliwych 10
vwesela/á pochodnia bezbożnych zágáśnie. Miedzy pysznemi vstáwi-
czne zwády : á ktorzy wszystko czynią z porádą/spráwuią sie mądrośćią. 11
Máiętność w rychle nábyta/ będzie vmnieyszoná : á ktora z nienáczka 12
bywa ręką zgromádzoná / rozmnoży sie. Nádzieiá ktora sie odwłoczy/ 13
trapi dusze : żadość gdy sie nápełni/iest drzewo żywota. Kto vwłacza
niekthorey rzeczy / sam sie ná przyszły czás obwiezuie : á kto sie boi przy-
kazánia/w pokoiu będzie mieszkał. Synowi kłamliwemu nic sie dobre-
go niestánie/ále sługi mądrego fortunne będą spráwy/ y będzie zrządzona
drogá iego. Dusze zdrádliwe błąkáią sie w grzechách/ále spráwiedliwi 14
miłośćiwi są/y zlituią sie. Zakon mądrego źrzodło żywotá/áby sie vchy 15
lił od vpádu śmierci. Náuká dobra ziedna łáskę/ ná drodze tych ktorzy 16
inymi gárdzą / przepáść. Chytry wszysthko co czyni / z porádą czyni : 17
á ten ktory szalony iest/okázuie swoie głupstwo. Poseł bezbożnego wpá 18
dnie we złe/ ále poseł wierny iest zdrowie. Ná tego ktory odstępuie kár-
nośći/przypadáią/niedostátek y hánbá : ále kto pozwala vpomináiącemu 19
będzie vczczon. Zadość gdy sie wypełni/ czyni duszy kochánie : brzydzą 20
sie głupi tymi/ktorzy sie chronią złego. Kto z mądrymi chadzą/mądrym 21
będzie: przyiaćiel głupich podobnym sie sstánie. Grzeszne ludźie prze- 22
śláduie złe/ á spráwiedliwym odpłácone będą dobrá. Dobry zostáwia
dźiedźice syny y wnuki / á máiętność grzesznego człowieká bywa zácho- 23
waná spráwiedliwemu. Wiele pokármow ná nowinách oycowskich/ 24
Infr: 23 ℣ 13. á inym bywáią zbieráne bez rozsądku. Kto folguie rozdze / nienawidźi 25
Eccl: 30 ℣ 1. syná swego : á kto go miłuie/pilnie go vczy. Spráwiedliwy ije / á ná-
syca dusze swoie : ále brzuch bezbożnych nienásycony.

Kápit 14.

¶ Mądrość álbo głupość białłeygłowy po czym poznáć/o chytrym
synie zdrádliwym/o miłosierdźiu y o boiázni Bożey.

Mądra niewiástá buduie dom swoy/ ále głupia/ y 1
zbudowány rękámi połamie. Ten kto chodźi prostą drogą/ 2
Iob 12. ℣ 4. á boi sie Bogá/bywa wzgárdzon od onego ktory bezeczną dro-
gą chodźi. W vstách głupiego miotłá pychy / á wárgi ludźi mądrych/ 3
strzegą

4 strzega ich. Gdzie wołow niemász / złob prozny bywa: á gdzie wiele
5 zboża/ tám iáwna moc wołowa. Swiádek wierny nie skłáma / ále fá-
6 łeszny swiádek powie nieprawde. Szuka posmiewácz madrości/ á nie
7 náyduie: náuká madrych łátwia. Idź przeciwko mężowi głupiemu/ á
8 nieumie mowić rostropnie. Madrośc chytrcowá iest zrozumieć droge
9 swoie/ á nieopátrznośc głupich obłedna. Głupi bedzie sie posmiewał z
10 grzechu/ á miedzy spráwiedliwemi mieszkáć bedzie łáská. Serce ktore
zna gorzkośc dusze swoiey/ w rádości iego nie przymiesza sie obcy.
11 Dom niepobożnych zgłádzon bedzie/ przybytki spráwiedliwych beda
12 kwitnac. Iest drogá ktora sie zda człowiekowi być spráwiedliwa/ á ko- Infr:16.℣ 25.
13 niec iey wiedzie do śmierci. Smiech z żáłościa zmieszan bedzie / á ná-
14 ostátek po rádości bywa płacz. Bedzie syt drog swoich głupi / á nád
15 nim bedzie maż dobry. Niewinny káżdemu słowu wierzy / ále chytry o-
pátrza kroki swoie. Synowi zdrádliwemu nic sie dobrego niestánie/ ále
16 słudze madremu poszczescia sie skutki iego / y bedzie dobrze spráwowáná
17 drogá iego. Madry boi sie y schrania sie złego/ ále głupi poskákuie du-
18 fáiac sobie. Niecierpliwy człowiek spráwi głupstwo/ á maż przewro-
19 tny/ wszem nienawisny iest. Otrzymáia málutcy głupstwo / á chytrzy
20 beda oczekáwáć vmieietności. Beda leżeć źli przed dobrymi/ y bezbożni
21 przede drzwiámi spráwiedliwych. Vbogi człowiek y bliźniemu swemu
nienawisny iest/ ále v bogátych przyiaciol wiele. Kto gárdzi bliźnim
22 swym/ grzeszy: á kto sie lutuie nád vbogim/ błogosłáwiony bedzie. Kto
23 wierzy w Páná/ miłosierdzie miłuie. Bładza ktorzy złe czynia/ miłosier-
24 dzie á prawdá gotuia dobre rzeczy. W káżdym vczynku dobrym bedzie
25 hoynośc: ále gdzie słow wiele/ tám pospolicie bywa niedostátek. Koro-
ná madrych bogáctwá ich/ szaleństwo głupich iest nieopátrznośc. Wy-
26 zwala dusze swiádek wierny/ ále człowiek oboietny nieprawde mawia.
27 W boiáźni Páńskiey dufánie możności/ á synom iego bedzie nádzieiá.
28 Boiaźń Páńska źrzodło żywotá / áby sie vchylił od vpádu śmierci.
29 Vczciwośc krolewska w wielkości ludzi / ále w mále lydu iest lekkośc
30 Ksiażeca. Kto iest cierpliwy / spráwuie sie wielka madrościa: ále kto
31 niecierpliwy/ wywysza głupstwo swoie. Żywot ciáłá iest/ zdrowośc
sercá: á zágniłośc kości/ iest zazdrośc. Ktory potwarza niedostáteczne/ Infra 17.℣ 5.
32 vraga stworzycielowi iego: ále kto sie lutuie nád vbogim/ czci onego.
33 We złości iego wyżona bezbożnego/ ále spráwiedliwy ma dufánie przy
34 śmierci swoiey. W sercu opátrznego odpoczywa madrośc/ á nieuki w-
35 szelkie wyćwiczy. Spráwiedliwośc wynosi narody/ ále grzech czyni
mizerne ludzie. Wdzieczny iest krolowi służebnik rostropny/ á nieużyte-
czny gniew iego ná sobie poniesie.

Kápit: 15.

§ Odpowiedź miekka iezyk madry y niepomierny/ ofiáry y náuká bezbożnych co czynia/ o posłuszeństwie/ o mężu gniewliwym á leniwym/ o tákomstwie/ o boiáźni Bożey/ tu vczy.

1 Odpowiedź łágodna przełámuie gniew/ ále mowá Infr:25.℣ 15.
2 przykra wzbudza pierzchliwośc. Iezyk ludzi madrych ozdo-
bia vmieietnośc/ vstá szalonych wywieráia głupstwo.
3 Ná káżdym mieyscu oczy Páńskie pilnie pátrza/ ná dobre y złe. Iezyk
4 łágodny drzewo żywotá/ ále kto bezmierny iest/ zetrze duchá. Głupi w
5 posmiech bierze vpominánie oycá swoiego/ ále kto strzeże gromienia/ chy-
trszy bedzie. W obfitey spráwiedliwości/ moc iest nawietsza/ á myśli bez-
6 bożnych beda wykorzenione. Dom spráwiedliwego hoyna możnośc á
w owocách

w owocách bezbożnego zámieſzánie. Wárgi mądrych rozſiewáią vmie 7
Eccl:34.℣ 21 ietność/ ſerce glupich będzie niezgodne. Oſiáry bezbożnych brzydkie ſą 8
Pánu/ ſluby ſpráwiedliwych vbłagáiące. Obrzydzenie ieſt Pánu dro- 9
gá bezbożnego/á kto idzie zá ſpráwiedliwością/bywa miłowan od niego.
Náuká zła tych ktorzy opuſzczáią drogę żywotá/kto ſłownego karánia 10
nienawidzi/vmrze. Piekło y zátrácenie przed Pánem / im więcey ſercá 11
ſynow ludzkich. Człowiek záráżony/ nie miłuie tego ktory go karze/ 12
Infr:17.℣ 22. áni chodzi do mądrych. Serce weſołe vweſela oblicze/we fráſunku my 13
ſli vpada duch. Serce mądrego ſzuka náuki/ á vſtá głupich karmią ſię 14
nieumieietnością. Wſzyſtkie dni vbogiego złe / beſpieczna myſl iáko v- 15
ſtáwiczne gody. Lepiey mieć máło z boiáznią Páńſką/niżli ſkárby wiel 16
kie á nienáſycone. Lepiey być proſzonym ná iárzynkę z dobrą wolą/niżli 17
ná tłuſte ciele z nienawiścią. Mąż gniewliwy wſzczyna ſwary/ále kto 18
cierpliwy/y wſzczęte vſkromi. Drogá leniwych iákoby płot z ciernia/ á 19
drogá ſpráwiedliwych krom vrázu. Syn mądry vweſela oycá/ á głu- 20
pi człowiek wzgardza mátkę ſwoię. Głupſtwo ieſt głupiemu roſkoſz/á 21
mąż mądry dobrze roſpráwia kroki ſwoie. Rozlátuią ſię myſli gdzie 22
niemáſz rády/á gdzie ieſt niemáło porádnych vtwierdzone bywáią.
Kocha ſię człowiek w wyroku vſt ſwoich/á mowá potrzebna nalepſza 23
Ścieſzká żywotá nád vczonym/áby ſię vchronił piekłá nagłębſzego. 24
Dom ludzi hárdych zburzy Páná/á vmocni miedze wdowy. Obrzy- 25
dzenie ieſt Páńſkie złe myſli/y ſzczera mowa nacudnieyſza/vmocniona bę- 26
dzie od niego. Zaburza dom ſwoy kto náſláduie łákomſtwá / á kto nie- 27
Infr:16.℣ 6. nayzrzy dárow będzie żyw. Miłoſierdziem y wiárą bywáią oczyścio- 28
ne grzechy / á przez boiaźń Páńſką / vchyla ſię káżdy ode złego. Serce
ſpráwiedliwego będzie rozmyſláć poſłuſzeńſtwo / vſtá bezbożnych opły- 29
wáią złemi rzeczámi. Dálekoć ieſt Pan od bezbożnych / á modlitwy 30
ſpráwiedliwych wyſłucha. Swiátłość oczu obweſela duſzę/ſławá do 31
bra vtucza kości. Vcho ktore ſłucha karánia żywotá/w poſrzodku mą- 32
drych będzie mieſzkáć. Kto odrzuca kárność/nie waży ſobie duſze ſwo- 33
iey/á kto przyzwala karániu/ ten ieſt pánem ſercá ſwego. Boiaźń Pá-
ńſka kárność mądrości/á chwałę vprzedza poniżenie.

Kápit: 16.

¶ Ze Pan Bog ſpráwuie ſerce ludzkie/widzi y waży/chwali vboſtwo/ madrość/pokorę/ſtárość/y cierpliwość. 1

Człowiecza rzecz ieſt gotowáć duſze / á Boża rzą- 2
dzić ięzyk. Wſzyſtkie drogi człowiecze iáwne ſą przed oczy- 3
má iego/duchow ważnikiem ieſt Pan. Oznaym Pánu vczyn 4
ki twoie / á będą náprawione myſli twoie. Wſzyſtkie rzeczy dla ſiebie 5
ſamego Pan ſpráwił/y bezbożnego też ná zły dzień. Brzydkość Páńſka
ieſt káżdy chełpliwy/ by też ręká w rękę byłá nie ieſt niewinnym.
Początek drogi dobrey czynić ſpráwiedliwość / wdzięcznieyſza ieſt v 6
Sup: 15.℣ 27 Bogá/więcey niżli ofiárowáć ofiáry. Miłoſierdziem á prawdą bywa
odkupioná niepráwość/á w boiáźni Páńſkiey/ vchrania ſię człowiek złe- 7
go. Gdy ſię ſpodobáią Pánu drogi człowiecze/y nieprzyiaciele iego ſkło- 8
ni ku pokoiowi. Lepſza trochá z ſpráwiedliwością / niżli wiele docho- 9
dow z niepráwością. Serce człowiecze roſkłáda drogi ſwoie/ále Bo- 10
ſka rzecz ſpráwowáć kroki iego. Roſpráwiánie Boſkich praw w wár-
gách krolewſkich ná ſądzie niepobłądza vſtá iego.

Gwicht

11 Gwicht y wagá sady páńskie sa/á spráwy iego wszytkie kámyki w worku.
12 Brzydczy krolowi ci ktorzy czynia nielutościwie/ bo spráwiedliwo-
13 ścia zmocnia sie stolicá iego. Wola krolow wárgi spráwiedliwe/ kto
14 vprzeyme rzeczy mawia/miłowan bedzie. Gniew krolewski/posłowie
15 śmierci/á maż madry vbłaga ia. W wesołości twarzy krolewskiey ży-
16 wot/ á łáskáwość iego iákoby deszcz z wieczorá. Opánuy madrość boć
lepsza iest nizli złoto : á nábyway opátrzności/bo wiedz że droższa iest niż
17 srebro. Ścieszká spráwiedliwych chroni sie złego/stroż dusze swoiey/zá-
18 chowywa drogi swoiey. Poniżenie vprzedza pychá / á przed vpadkiem
19 wznosi sie duch. Lepiey sie korzyć z cichymi / nizli dzielić łupy z pyszny-
20 mi. Vczony w słowku naydzie dobrá : á kto duffa w Pánie / błogo-
21 słáwiony iest. Kto madrego iest sercá/ beda go zwáć opátrznym : á kto
22 wdzieczney wymowy/wiecey naydzie. Zrzodło żywotá/ iest náuká tego
23 kto ia ma : á náuká głupich szaleństwo. Serce madrego wyćwiczy v-
24 stá iego/ y wárgam iego przyda wdzieczności. Plastr miodu słowá o-
25 zdobne/słodkość dusze/iest zdrowie kości. Jest drogá ktora sie zda czło-
26 wiekowi być prosta / á ostáteczne rzeczy iey wioda na śmierć. Duszá
27 prácuiacego prácuie sobie/ bo go przymusiły vstá iego. Maż bezbożny
28 kopa złe/ á w wárgách iego ogień sie rospala. Człowiek przewrotny
29 wzbudza zwády/á świegotliwy rozłacza Ksiażetá. Maż złośliwy po-
30 chlebnie przyiacielowi swemu/á wiedzie go ná gorsza droge. Kto zápá-
31 trzywszy sie pilnie myśli złe rzeczy / gryzac wárgi swoie wykonywa ono
32 złe. Koroná dostoyności stárość / ktora ná drogách spráwiedliwości
33 bedzie náleziona. Lepszy iest cierpliwy nizli maż mocny: á ten ktory pá-
nuie myśli swey/nizli on ktory wywráca miástá. Losy bywáia spuszczá-
ne w łono/ále od Páná bywáia nástroione.

Sup:14.v.12.

Kápit: 17

¶ Jáko Pan probuie serc ludzkich/ że nieprzystoyna rzecz gárdzić vbogim: co przy-
stoi głupiemu przyiaciel wierny/myśl dobra/duch smutny/głupi milczacy.

1 Lepszy iest kes chlebá suchy z radośćia/ nizli dom
2 pełen pokármow z swarem. Sługá madry bedzie pánował
3 synom głupim/ á miedzy brácia dziedzictwo dzielić bedzie.
4 Jáko ogniem probuia srebrá/á złoto w kominie : ták Pan doświadcza
5 serc. Zły posłuszen iest iezykowi złośliwemu/ á fáłeszny pozwala wár-
6 gam kłamliwym. Kto gárdzi vbogim / vraga stworzycielowi iego : á
7 kto sie weseli z vpadku drugiego/nie bedzie bez pomsty. Koroná stárych
8 ludzi synowie synow / á chwałá synowska oycowie ich. Nie przystoia
głupiemu słowá ozdobne/ áni Ksiażeciu wárgá kłamliwa. Perłá prze-
9 wdzieczna iest oczekawánie/ tego kto ná co czeka : gdzieśiekolwie obroci/
10 bácznie sobie poczyna. Kto tái złego vczynku / ten szuka przyiáźni : kto
11 druga powieśćia powtarza/łaczy porownáne. Wietszey wagi v bácz-
nego vpominánie słowne/ nizli sto plag v głupiego. Zły człowiek záw-
12 żdy swarow szuka/ ále Angioł okrutny bedzie posłan przeciw niemu.
13 Lepiey sie potkáć z niedźwiedzica/ ktorey zábiora niedźwiedzietá/nizli
14 z szalonym ktory duffa w swym głupstwie. Kto złe zá dobre oddáie/nie
15 wynidzie złe z domu iego. Ktory spuszcza wode/ iest powodem swa-
row : á pierwey nizli odniesie lekkości / odstapi sadu. Y ten kto vsprá-
16 wiedliwia złośniká/y kto potepia spráwiedliwego/ obádwá brzydczy sa
v Bogá. Coż zá vżytek głupiemu mieć bogáctwá/poniewasz madrości

Eccl:10 v.28
Infr:27. v.21.
Sup:14 v.31.
Rom:12. v.17
1. Pet:3. v.9.
1. Tes:5. v.15
Infr.20. v.22
Isaiæ 5. v.23

kupić niemoże. Kto dom swoy wywodźi wysoko/ nic iedno obálenia 17 szuka: á kto sie chroni náuki/ we złe wpádnie. Kto iest prawym przyiacielem/ ná káżdy czás miłuie: á brát w vciskách poznan bywa. 18 Głupi człowiek bedźie sobie klęskał rękámi/ gdy ręczy zá przyiaciela 19 swego. Kto myśli o rostyrkách/ miłuie swary: á kto podnośi vstá swe/ 20 nic iedno vpadku szuka. Kto iest przewrotnego sercá/ nienaydźie nic do 21 brego: á kto obráca ięzyk/ vpádnie we złe rzeczy. Głupi vrodźił sie ná 22 swą sromotę/ ále áni oćiec poćieszy sie w głupim. Wesoła myśl vczyni 23 wiek kwitnący/ ále duch smutny wysusza kośći. Bezbożny człowiek bie 24 rze dáry z łoná/ áby wywroćił śćieszki sądu. Ná obliczu opátrznego o 25 kázuie sie mądrość/ ále oczy głupich po gránicách źiemie. Gniew oyco 26 wski syn głupi iest/ á boleść mátki ktora go vrodźiłá. Nie dobra rzecz 27 czynić szkodę spráwiedliwemu/ áni bić przełożonego ktory spráwiedliwie 28 sądźi. Kto pomierza powieśći swoie/ ten iest vczony y opátrzny: á dro giego duchá mąż wyćwiczony. Głupi bedźieli milczał/ w poczćie mą drych ostánie: á ieśli stuli wárgi/ bedźie mian zá rozumnego.

Sup.15. ℣ 13. Eccl.2. ℣ 14. & 8. ℣ 1. Iaco. 1. ℣ 19.

Kápit 18.

§ O rostániu sie z przyiaćielem/ o niewdźięcznym nieustępowáć z prawdy/ vstá głupiego/ spráwiedliwy sie obwinia/ brát pomagáiący brátu/ pożytek vst/ niewiástá zła y dobra/ mową bogátego y vbogiego.

Przyczyn szuka kto sie chce rostáć z przyiaćielem/ 1 ná káżdy czás bedźie vragał. Nieprzyimuie głupi słow opá 2 trzności/ chybá byś tho powiádał co w sercu sie iego toczy. 3 Bezbożny gdy przyidźie w głębokość grzechow/ zá nic sobie ma/ ále zá 4 nim chodźi lekkość y pośmiewisko. Wodá głęboka słowá z vst mężkich/ 5 á strumień rozlewáiący/ źrzodło mądrośći. Przyimowáć osobę złego człowieká ná sądźie/ nie dobrze iest: żebyś sie odkłonił od prawdźiwego 6 sądu. Wárgi głupiego wdáwáią sie w swary/ á vstá iego rostyrki po 7 budzáią. Vstá głupiego/ zátrátá iego/ á wárgi iego vpadek dusze iego. 8 Słowá dwuięzycznego/ zdádzą sie być proste/ á one przeráżáią áż do wnętrznośći żywotá. Leniwego poraża boiaźń/ á dusze niewieśćia 9 chow będą łáknąć. Ktory pieszczony á rospustny iest w spráwie swoiey/ 10 brát onemu iest ktory spráwę swą rozmiáta. Wieżá namocnieysza imię 11 Páńskie/ ku niey bieży spráwiedliwy/ á wywyszon bedźie. Máietność bogaczowá iest miásto mocy iego/ á iáko mur duży otaczáiący go. 12 Serce człowiecze pierwey sie wyniesie niżli bedźie skruszone/ á pirwey 13 niżli bedźie czćia ozdobione/ vniża sie. Kto pierwey odpowiáda niżli 14 wysłucha/ okázuie sie być głupim/ y zásrománia godnym. Duch mężki/ kto podpiera mdłość swoie/ ále duchá tego ktory sie snádnie rozgniewa/ kto 15 śćierpieć może? Serce mądre opánuie vmieiętność/ á vcho mądrych 16 szuka náuki. Dar człowieczy rosprzestrzenia drogę iego/ á przed kśiążęty 17 czyni mu mieysce. Spráwiedliwy napierwey sam ná śię żáłuie/ przy 18 chodźi przyiaćiel iego/ á pośćignie go. Los vtłumia sporki/ y miedzy 19 możnymi rozsądek czyni. Brát ktory bywa wspomagan od brátá/ iáko 20 miásto mocne: á sądy iego iákoby zawory miast. Z owocu vst mężczyz 21 ny bedźie nápełnion żywot iego/ á vrodzáie vst iego násyca go. Smierć y żywot w ięzykowey mocy: á ktorzy gi miłuią/ będą ieść owoce iego. 22 Kto nálazł niewiástę dobrą/ nálazł rzecz bárzo dobrą: y wyczerpnie 23 poćieszenie od Páná. Kto wypędza niewiástę dobrą/ wypędza rzecz do brą: ále kto chowa cudzołożnicę/ głupi á szalony iest. Człowiek vbogi mowi

Eccl.11. ℣ 2.

24 mowi z prośbámi/ á bogáty bedzie wymawiał srodze. Mąż snádny w przyiacielstwie ktory sie vdał w towárzystwo / lepszym przyiacielem bedzie nizli brát.

Kápit: 19.

¶ O prostocie vbogiego człowieká/ bogáctwá przymnożą przyiaciol/ o świádku fáleßnym/ o chwale cierpliwego/ o gniewie krolewskim/ o żenie swarliwey/ o dobrey żony dawáczu/ o wyćwyczeniu syná.

1 Lepszy iest człowiek vbogi/ ktory chodzi w swey prostości/ nizli bogáty/ gryząc wárgi swoie á niemądry. 2 Gdzie niemász wiádomości duße/ tám niemász nic dobrego: á kto śpiesznie chodzi/ obráźi sie. 3 Głupość człowiecza podrywa kroki iego/ á przeciwko pánu wre vmysłem swoim. 4 Bogáctwá dodáią wiele przyiaciol/ á od vbogiego/ y ci ktore miał odstepuią. 5 Swiádek fałeszny bez pomsty nie vydzie/ á kto klamstwo mawia nie vciecze. 6 Wiele ich ktorzy cżcią osobe możnego/ á przyiacioły są człowieká/ ktory vpominki dawa. 7 Brácia człowieká vbogieg nie nawidzieli go / ießcże nád to y przyiaciele dáleko odstąpili od niego. Kto tylko słowá chwyta/ nic nie bedzie miał. 8 Ale kto otrzymał rozum/ miłuie duße swoie: á kto przystrzega opátrzności/ nádeydzie wiele dobrego. 9 Fáleßny świádek nie vydzie karánia / á kto klam mawia/ zginie. 10 Nie przystoią głupiemu rozkoßy/ áni służe być pánem nád kśiążęty. 11 Náukà meżowá po cierpliwości bywa doznaná/ y chwałá iego iest/ niecnotliwe rzeczy przestepowáć. 12 Jáko ryk lwi/ ták gniew krolewski: y iáko rosa ná trawie/ ták ochotność iego. 13 Boleść oycowá syn głupi/ y dáchy vstáwicznie kápáiace/ zwádliwa niewiástá. 14 Dom y bogáctwá przypadáią od rodzicow / ále właściwie od Páná Bogá żoná mądra. 15 Gnusność przynosi sen/ á dußá rozpustna bedzie łáknąć. 16 Kto strzeże przykazánia / przystrzega duße swoiey: á kto zániedbawa drogi swoiey/ bedzie vmartwion. 17 Pożycza Pánu Bogu kto sie lituie nád vbogim / á odda mu w zaiem. 18 Cwicz syná twego/ nie rospaczay: á ku zábiciu iego nie przykłáday duße twoiey. 19 Kto niecierpliwym iest/ podeymie ßkode: á gdy co komu wydrze/ wiecey przyłoży. 20 Słuchay rády á przyimi náuke/ ábyś był mądry ostáttecznych cżásow twoich. 21 Wiele myśli w sercu meskim/ ále wola Páńska ná wieki trwáć bedzie. 22 Człowiek potrzebny miłosierny iest/ á przedśie lepszy vbogi sprawiedliwy/ nizli mąż klamliwy. 23 Boiaźń Páńska ku żywotowi/ á w obfitości bedzie mießkał/ krom náwiedzenia nagorßey rzeczy. 24 Leniwiec krylie reke pod pachy/ áni iey donieśie do vst swoich. 25 Gdy złośniká skarza/ głupi medrszym bedzie: ále ieśli skarzeß mądrego/ zrozumie mądrość. 26 Kto fráßnie oycá/ á chroni sie mátki/ nieślachetny iest y nießczęśliwy. 27 Nie przestaway synu słucháć náuki/ á wiedz słowá vmieietności. 28 Swiádek nieprawy pośmiewa sie z sadu/ á vstá bezbożnych/ zeżra nieprawość. 29 Gotowe są pośmiewcam sády/ á młoty bijące ciáłá głupich.

Infr:28. ℣ 6
Dan:13. ℣ 61.
Infr:26. ℣ 15.
Infr:21. ℣ 11.

Kápit: 20.

¶ Wino/ gniew krolewski/ wagá y miárá niepráwa/ iákie to są rzeczy/ synu sie wiárowáć/ y chlebá zdrádliwego/ złe° zá złe nieoddáwáć/ oycu nie złorzeczyć/ co twierdzi Stolice Krolewská.

1 Rospustna rzecz iest wino/ y záburzliwe pijaństwo: kto sie kolwie w tych kocha/ mądrym nie bedzie. 2 Jáko ryk lwi/ ták postrách krolewski / ktho go drazni / grzeßy przeciw dußy

 swey.

ſwey. Poczćiwa ieſt rzecz człowiekowi/ ktory ſie ſchránia poſwarkow/ ále wßyſcy głupi wdáia ſie w potwarzy. Dla zimná leniwy oráć nie chćiał: będzie tedy lećie żebrał/ á nic mu nie będzie dano. Iáko wodá głeboka/ták rádá w ſercu v męzá: ále człowiek mądry wyczerpnie ią.
Wielec ludźi miłoſiernymi názywáni bywáią/ ále męzá wiernego kto naydźie? Spráwiedliwy ktory chodzi w proſtośći ſwoiey / błogoſłáwione po ſobie ſyny zoſtáwi. Krol ktory ſiedzi ná ſtolicy ſądowey/ rozpraßa wßyſtko złe poyźrzeniem ſwym. Ktoż to może rzec: Czyſte ieſt ſerce moie/ ieſtem prożen od grzechu? Wagá á wagá / miárá y miárá/ oboie obrzydzenie ieſt v Bogá. Z zábáwek chutliwych ſwoich dawa ſie poznáć dźiećię/ będąli czyſte ſpráwy iego. Vcho ſłyßące y oko widzące/ Pan oboie ſtworzył. Nie kochay ſie we ſpániu/ by ćię nie vćiſnął niedoſtátek: otworz oczy twoie/ á náſyć ſie chlebá. Zła to rzecz ieſt/zła/ káżdy kupuiąc mowi: á gdy odeydźie/ hnet ſie będźie przechwalał. Ieſt złoto ieſt też wiele drogiego kámienia: ále wárgi vmieiętnośći/ náczynie przedrogie. Weźmi odźienie tego ktory zá obcego ręczył/ á miáſto cudzego weźmi zákład od niego. Smáczny ci ieſt człowieku chleb kłamſtwá/ ále potym będą pełne vſtá iego kámienia. Myſli rádámi ſie zmocnią/ á dobremi ſpráwámi/ máią być wiedzione woyny. Z tym ktory táiemnice wyiawia á chodźi zdrádliwie/ y rozdźiera wárgi ſwoie / niepoſpolituy ſie. Kto złorzeczy oycu ſwemu álbo mátce/ we śrzodku ćiemnośći zgáśnie pochodnia iego. Dźiedźictwo ná ktore ſie wiec kwápią z przodku/ ná koniec błogoſłáwieńſtwá mieć nie będźie. Nie mow ták: Oddam złe zá złe/ czekay Páná/ á wyſwobodźi ćię. Brzydkość ieſt v Bogá/ gwicht á gwicht/ wagá fałßywa nie ieſt dobra. Pan rządźi poſtępki męzowe/ y ktoż z ludźi zrozumieć może drogę ſwoię? Vpad ieſt człowiekowi obiecowáć świętym / á potym ſluby odwoływáć. Krol mądry nißczy bezbożne/ á zá łámuie nád nimi koło. Poświátá Páńſka dychánie człowiecze/ ktora wyſláduie wßyſtkich ſkrytośći żywotá. Miłoſierdźie á prawdá ſtrzegą krolá/ á zmocnion bywa łáſkáwośćią ſtolec iego. Weſele młodych moc ich/ á cześć ſtárych ludźi ßedźiwość ich. Sinosć ránny otrze złe rzeczy/ y rány w ſkrytośćiach brzuchá.

1.Ioan 1.℣ 8. 3.Re:8.℣ 46 2.Par:6 ℣ 36 Eccl:7. ℣ 21. Supr: 11.℣ 1. Infr.20. ℣ 23 Infr:27.℣ 13. Exo:21.℣ 16 Leui:20 ℣ 9 Mat:15.℣ 4. Sup: 1. ℣ 13. Rō: 12.℣ 17. 1. Pet: 3.℣ 9 1.Teſſ:5.℣ 15 Supr: 11.℣ 1. & 20. ℣ 10.

Kapit: 21.

¶ Ze ſerce krolewſkie ieſt w ręce Bożey/ miłoſiernego chwali/ gáni drapieżniká/ o żenie ſwárliwey/ o pyßnym męzu.

IAko rozdźiały wod / ták ſerce krolewſkie w ręce Páńſkiey/ gdźie záchce/ tám go náchyli. Wßelka drogá męzowá/ zda mu ſie być proſta/ ále Pan waży ſercá. Czynić miłoſierdźie y ſąd / więcey ſie Pánu podoba niżli ofiáry. Podnieſienie oczu/ ieſt rozßerzenie ſercá/ świecá bezbożnych/ grzech. Myſli człowieká dużego záwżdy w obfitośći / ále káżdy leniwy w nędzy ieſt. Kto zbiera ſkárby ięzykiem kłamliwym / niczemny á ßalony ieſt / vplećie ſie w śidłá śmierći. Drapieſtwá bezbożnych potárgną ie/ że niechćieli czynić ſądu.
Przewrotna drogá męzowá/ dáleka ieſt od Boga: ále kto czyſty ieſt/ proſty vczynek iego. Lepiey ſiedźieć w kąćie w puſtkách/ niżli z niewiáſtą zwádliwą w domu ſpołecznym. Duſzá bezbożnego pożąda złego/ nie ſmiłuie ſie nád bliźnim ſwoim. Skárawßy złego / mędrßy będźie málutki: á ieſli będźie náſládował mądrego/ weźmie vmieiętność.
Myſli ſpráwiedliwy o domu bezbożnego / áby odtárgnął grzeßne od złego. Kto zátula ſwoie vcho ná wołánie vbogiego: on też wołáć będźie/ ále

Infr: 19.℣ 25 & 24. Sup: 19.℣ 24

14 dzie/ ále go niewyſłucháia. Dar táiemny gáśi gniew/ á podárze w ło-
15 no dáne/ſkromi nawietſze rozgniewánie. Rádość ieſt ſpráwiedliwemu
16 czynić ſad/ále tym ktorzy źle czynia/ſtrách. Maż ktory pobładźi od dro-
17 gi náuki/miedzy wiela obrzymow bedzie mieſzkał. Kto ſie kocha w go-
dách/w niedoſtátku bedzie : á kto miłuie wino y tuczne karmie/nie zbogá-
18 ći ſie. Miáſto ſpráwiedliwego/bedzie dan grzeſzny : á miáſto prawego
19 nieprawy. Lepiey mieſzkáć ná puſtyni / nizli z niewiáſta ſwarliwa y
20 gniewliwa. Skarb pożadliwy y oley w mieſzkániu ſpráwiedliwego/
21 á człowiek niemadry roſproſzy go. Kto idzie zá ſpráwiedliwośćia y mi
22 łoſierdziem/naydzie żywot ſpráwiedliwość y ſłáwe. Miáſto ludźi mo-
23 cnych opánuie madry/ y ſkáźił śiłe dufánia iego. Kto ſtrzeże vſt ſwo-
24 ich/y iezyká ſwoiego: ſtrzeże od vćiſkow duſze ſwoiey. Pyſznym á chel-
25 pliwym zowia nieuczoneg/ ktory w rozgniewániu płodźi pyche. Żado-
26 śći poráżáia leniwego/bo nic niechćiáły rece iego robić. Cáły dzień żada
27 á chce : ále kto ſpráwiedliwy ieſt/bedzie dawał á nie przeſtánie. Ofiáry
28 bezbożnych brzydliwe ſa/ktore ſie ofiáruia z grzechu. Swiádek fáleſzny
29 zginie/ maż poſłuſzny bedzie mowił zwyćieſtwo. Maż bezbożny niew-
ſtydliwie záſadza twarz ſwoie : ále ktory práwy ieſt / popráwia drogi
30 ſwoiey. Niemáż madrośći/áni opátrznośći/áni rády ná przećiwko Pá-
31 nu. Gotuia koniá ná dzień bitwy/ ále Pan da zbáwienie.

Ecle:25 ℣ 22
Infra 25 ℣ 24

Isaiæ 1. ℣ 13.

Kápit 22.

¶ O dobrey powieśći/o vbogim y bogátym/o miłoſierdźiu y czyſtoćie/o ſtrzeże-
niu ſie gniewliwego/á że nieprzyſtoi ſtárych gránic przeſtepowáć.

1 LEpſze imie dobre nizli bogáctwá hoyne/nád złoto
2 y ſrebro łáſká dobra. Bogáty z vbogim potkáli ſie / obu tych
3 czyni pan. Chytry obaczywſzy co złeg/ſkryie ſie: á proſty idzie
4 y wpada w ſzkode. Koniec ſkromnośći boiaźń Páńſka/bogáctwá/ ſła-
5 wá y żywot. Oreża y miecze ná drodze przewrotnego/ále ſtroż duſze ſwo
6 iey dáleko ie omija. Przyſłowie ieſt : Młodzieniec ktory idzie wedle ſwey
7 drogi/choć ſie ſtárzeie/nie odſtapi iey. Bogáty vbogim roſkázuie / á kto
8 czego pożycza/ſługa ieſt onego ktory mu pożycza. Kto roſśiewa niepra-
9 wość/ bedzie żał złość : á rozgá gniewu iego weźmie koniec. Kto ieſt
ſkłonny ku miłoſierdźiu /bedzie błogoſłáwiony : bo dał chlebá ſwego vbo
giemu. Zwyćieſtwá y czći doſtánie kto dáie dáry/ ále duſze odeymuie
10 tych ktorzy ie biora. Wyrzuć pośmiewce/ wynidąć zá nim ſwary : y v-
11 ſtánać zwady y przymowki. Kto miłuie czyſtość ſerdeczna dla wdźie-
12 czności warg ſwoich / bedzie miał przyiacielem krolá. Oczy Páńſkie
13 ſtrzega vmieietnośći/y podſzczepione bywáia ſłowá nieprawego. Mow
14 leniwy: Lew ieſt ná dworze/ná śrzod vlic by mie vdawił. Doł bárzo gł-
15 boki vſtá cudzey/ná kogo ſie Pan rozgniewał/vpádnie do niego. Przy-
wiazáne ieſt głupſtwo w ſercu dźiećiecym / ále miotłá kárnośći wyżenie
16 ie. Kto potwarza vbogiego áby przyſporzył ſobie máietnośći/da potym
bogátſzemu/á ſam nedze bedzie klepał.
17 Synu moy náchyl vchá twego/ á ſłuchay ſłow madrych ludźi : á przy-
18 łoż ſerce ku náuce moiey/ktora bedzie tobie piekna/ gdy ia bedźieſz chował
19 w żywoćie twoim/ y roſpłynie ſie w wárgách twoich. Aby było w Pá-
20 nie duffánie twoie : przetożći ia y dziś vkaże. Otomći ia opiſał troiáko
21 w myśleniách y w vmieietnośći/ábymći okazał pewność y wymowy pra
wdy/ábyś vmiał opowiadáć z tych rzeczy tym ktorzy ćie poſłali.
22 Nie czyń bezpráwia vbogiemu/ przeto że vbogi ieſt/áni śćiſkay nedzni-

Eccl: 7. ℣ 2.

Eccl:31. ℣ 28

 ká w bra-

ká w bramie: boć Pan będzie ſądźił przą iego/ y poſtrzela te ktorzy kolí du- 23
ße iego. Nie bądź przyiacielem człowiekowi gniewliwemu/ ani chodź z 24
mężem pierzchliwym: byś lepák nieprzywykł ścieżkam iego/ á wźiąłbyś 25
zgorßenie duſzy twoiey. Nie byway z tymi ktorzy ſobie ręce dáią ſłubu- 26
iąc/ y ktorzy ſie rękoymią ozywáią zá długi: bo niemaßli ſkąd wrocić/coż 27
zá dziw ieſt/ żeć weźmie kołdrę z łożá twoiego? Nie przeſtępuy gránic 28
ſtárych/ ktore poſtánowili oycowie twoi. Widźiałeś mężá ſpießnego 29
w ſkutku ſwoim? przed krolmi ſtać będzie/ áni będzie przed nieſláchetny-
mi.

Kápit 23.

¶ Jáko ſie kto ma mieć ná godźiech v Kśiążęćiá/ á człowieká zawiſnego
ſtołu ſie chronić: go takież/ y opilſtwá/ y Biáłychgłow.

Gdy śiedźieß ábyś iadł z Kśiążęćiem/ pilnie ná to 1
bácz/ co położono przed oblicznośćią twoią: poſtánow że noż 2
w gárdle twoim/ wßákoż ieſli maß w mocy duße twoie: Nie 3
żąday pokármow tego/ przy ktorym ieſt chleb kłamſtwá. Niechćiey prá- 4

Sup: 13. ✠ 11. & 20. ✠ 21. Inf: 28. ✠ 20.

cowáć vśilnie ábyś był bogátym: ále opátrznośći twoiey vłoż miárę. 5
Nie podnoś oczu twoich do bogactw ktorych mieć niemożeß: bo vczy- 6
nią ſobie ſkrzydłá iákoby orłowe/ y záleca do niebá. Nie iaday z człowie- 7
kiem zazdrośćiwym/ áni żąday pokármow iego: bo ná kßtałt wießczká/
domnimawa ſie czego niewie. Rzecze: iedz á piy/ ále myſl iego nie ieſt 8
ſtobą. Pokármy ktoreś ziadł zrzućiß/ á ſtráćiß piękne ſłowá twoie. 9
Nie mow gdźie głupi ſłucháią/ boć wzgárdzą náukę wymownośći 10
twoiey. Nie tykay ſie gránic máluczkich ludzi/ á ná rolą śierot nie w- 11
chodź: bo bliſki ich mocen ieſt/ y on będzie ſądźił przećiwko tobie ſpráwę 12
ich. Niechay wnidźie ku náuce ſerce twoie/ á vßy twoie do ſłow vmie- 13

Sup: 13. ✠ 24. Ecle: 30. ✠ 1.

iętnośći. Nie odeymuy od dźiećięćiá kárnośći: bo ieſli go prętem bę- 14
dźieß bił/ nie vmrzeć. Ty go prętem vbijeß/ á duße iego z piekłá wybáwiß. 15
Synu moy/ będźieli mądra dußá twoiá/ ſpołem ſie z tobą rádowáć bę- 16
dźie ſerce moie: á rozráduią ſie lędźwi moie/ gdy dobrze będą mowić wár- 17

Infr: 24. ✠ 1.

gi twoie. Niechay ſerce twoie nie náſláduie grzeßnikow/ ále w boiáźni 18
Páńſkiey bądź cáły dźień: bo będźieß miał nádźieię w oſtátnich czáśiech/ 19
á oczekawánie twe nie będźie odięte. Słuchay ſynu moy á bądź mądry/ 20
y ſpráwuy dobrze ná drodze vmyſł ſwoy. Nie byway ná godźiech v o-
pilcow/ áni ná ſpołecznych obiedźiech/ v tych ktorzy mięſo ku iedzeniu zná- 21
ßáią. Abowiem ktorzy ſie opijáią á ſkłády czynią/ zniſzczeią á ſpáć będą 22
pod zdártemi ßátámi. Słuchay oycá twego ktory ćię zrodźił/ á nie 23
vzgárdzay gdy ſie ſtárzeie mátká twoiá. Prawdę kupuy/ á nieprzedá- 24
way mądrośći/ náuki/ y rozumnośći. Bárzo ſie ráduie oćiec z ſpráwiedli- 25
wego: á kto mądrego ſpłodźił/ będźie ſie w nim weſelił. Niechay ſie rá-
duie oćiec twoy/ y mátká twoiá/ á niech ſie weſeli ktora ćię vrodźiłá. 26
Day mi ſynu moy ſerce twoie/ á oczy twoie drog moich niechay ſtrzegą: 27
boć iámá głęboka ieſt nieuczćiwa niewiáſtá/ á ſtudnia wąſka żoná cudza. 28
Záſadza ſie po drogách iákoby łotr/ á ktore obaczy nieoſtrożne/ zábije. 29
A komu biádá? Czyiemu oycu biádá? komu ſwáry? komu doły? komu 30
bez przyczyny rány? komu płynienie oczu? záż nie tym ktorzy ſpołu trwá- 31
ią ná winie/ á ćwiczą ſie wypijáć kubkow. Nie pátrz ná wino gdy pło- 32
wieie/ gdy ſie záłſnie w ſklenicy bárwá iego/ gładko wchodźi: ále ná oſtá- 33
tek vkąſzkie iáko wąż/ á iáko Báżyliſzek iad rozleie. Oczy twoie vyzrzą 34
cudze niewiáſty/ ſerce twe będźie myſlić rzeczy przewrotne. A będźieß iá-
ko ten

ko ten ktory ſpi w poſrzod morzá/y iákoby vſpiony żeglarz gdy ſtráći ſtyr.
35 Y rzeczeſz: Bili mie á nieczulem/ciagneli mie: á nie czulem nic. Gdy ocu-
ce/ y záſie wino nayde?

Kapit: 24.

Złych nienáſládowáć/madrość/myſl glupiego/tych co wioda ná śmierć wypráwiáć/nie podchádzáć ſpráwiedliwego/obmowcy/ſady ſpráwiedliwe/złe zá złe nie oddáwáć/ o polu człowieká lenіwego.

1 NIe náśláduy złych mężow/áni tego prágni ábyś — Sup:23.ꝟ 17.
2 był z nimi: boć ſerce ich o drapieſtwách myſli/á wárgi ich fálſz
3 mowia. Madrościa dom bedzie zbudowan/ á opátrznościa
4 vmocnion: nauka beda nápełnione piwnice/wſzyſtká máietność co droż-
5 ſza y co chedoſza. Maż madry ieſt y mocny / á maż vczony duży y mo-
6 cny. Bo zá dobra ſpráwa dzieia ſie woyny / á bedzie wyſwobodzenie
7 gdzie rad wiele. Wyſoka ieſt bárzo glupiemu madrość / w bronie nie-
8 otworzy vſt ſwoich. Kto myſli złe czynić/glupi názwan bedzie.
9 Myſl glupiego grzech ieſt/ á obrzydzenie ludzkie obmowcá. Jeſli ſo-
10 bie nie zwatpiſz vpadſzy w dzień vciſku/vbedzie mocy twoiey. Wyrwi
11 te ktore ná śmierć wioda: á te ktorych ćiagna ná ſtrácenie nie przeſtáy — Pſal:81.ꝟ 4.
12 wybáwiáć. Jeſlibyś rzekł: Nie moge ták wiele/ ktory pátrzy ná ſerce/
ten temu rozumie: á ſtraża duſze twoiey nic nieomyli/y odpłáći człowie-
13 kowi według vczynkow iego. Jedz ſynu moy miod / bo dobry ieſt y
14 plaſtr/ktory ieſt naſłodſzy gárdłu twoiemu. Tákći ieſt y náuká madro-
śći duſzy twoiey/ktora gdy naydzieſz/ bedzieſz miał w oſtátecznym czáſie
15 nádzieie/á nádzieiá twa nie záginie. Nie ſzpieguy áni ſie pytay ná złość
16 w domu ſpráwiedliwego/áni puſtoſz odpoczynienia iego: boć ſiedmkroć
przez dzień vpádnie ſpráwiedliwy/ á zás powſtánie: ále złośnicy obála
17 ſie we złe. Gdyby vpadł nieprzyiaciel twoy/nie ráduy ſie/ á w vpádzie
18 iego ſerce twe niech ſie niekocha: by ſnadź nieuyzrzał Pan/á niepodobáło
19 mu ſie to/by potym nie zniosł z niego gniewu ſwego. Nie ſpieray ſie z na
20 gorſzymi/áni náſláduy złośnikow: boć źli ludzie niemáia nádzieie o przy-
21 ſzłych rzeczách/á świátło bezbożnych ludźi zgáśnie. Synu moy boy ſie
22 Páná/ y Królá/á nie mieſzay ſie miedzy obmowce: boć nagle przypádnie
23 ſtrácenie ich/á vpadek obudwu kto wie? To też madrym rzeczono: Nie — Leui:19. ꝟ 15
24 dobra rzecz przyimowáć perſone ná ſadźie. Ktorzy mawiáia złośliwe- — Leui: 1. ꝟ 17.
mu/ ieſteś ſpráwiedliwy: beda ie przeklináć ludźie/á beda ſie imi brzydzic — & 16. ꝟ 19.
25 narodowie: ále ktorzy go beda káráć/pochwaleni beda/y przyidzie ná nie — Eccl:42. ꝟ 1. & 20.
26 błogoſłáwieńſtwo. W vſtá cáłuie/ ten/kto proſte słowá opowiáda.
27 Przypráwuy zewnatrz vczynek twoy/ y pilnie ſpráwuy rola twoie / á
28 potym buduy dom ſwoy. Nie badź niepotrzebnie świádkiem przećiw bli-
29 źniemu twemu/áni podchodź łágodnościa vſt twoich nikogo. Niemow
iáko mnie on vczynił / ták mu ia też vczynie: odpłáce káżdemu wedle v-
30 czynkow iego. Szedłem po roley człowieká leniwego/ y przez winnice
31 meżá glupiego: álić oto wſzedy zároſło pokrzywámi/ y pokryło wierzch
32 iey ciernie/y párkan kámienny popſował ſie. Co gdym vyźrzał/włoży- — Sup. 6.ꝟ 9.
łem to w ſerce ſwe/ á iego przykłádem náuczyłem ſie kárnośći. Długoż
33 leniwcze bedzieſz ſpał? Kiedyż wżdam ze ſnu wſtánieſz? Máło zá-
prawde bedzieſz ſpał/máluczko ſie zdrzymieſz/troche rece złożyſz ábyś od-
34 poczynał: á przypádnie ná cie iákoby bieżacy poſeł chudobá twoia/ á żebrá-
niná iáko maż dobrze zbroyny.

Kápit: 25.

¶ Chwálebna pokorá/poſłuſzeńſtwo dobre/ćierpliwość vżyteczna/miod iáko
mamy iádáć/ku nieprzyiaćielowi iáko ſie mieć/ o ſwarliwey żenie.

Te też przypowieśći ſą Salomonowe/ ktore przyłożyli meżowie
Ezechiaſzá Krolá Judſkiego.

1 CHwalá Boska ieſt táić słowo/ á sławá krolew- 2
ſka ieſt pytáć ſie o mowie. Niebo wzgore á źiemiá ná dole/ 3
á ſerce Krolow ieſt ktorego nie może wyrozumieć. Otrzy rdze 4
ze ſrebrá / á vkaże ſie naczynie przeczyſte: odeymi niepráwość z twarzy 5
krolewſkiey/álić bedzie vmocnion ſpráwiedliwośćia ſtolec iego. 6
Nieokázuy ſie przed krolem butnym/ á ná mieyſcu zacnych nieſtaway: 7
Boć to lepiey żeć rzeką: wſtep ſam / niżliby miał być zelżon przed Kſiąże- 8
ćiem. Co widźiáły oczy twoie/ nie hnet ſie z tym wyrywáy w ſwarze/
byś tego potym popráwić niemogł/gdy zelżyſz przyaćielá twoiego. 9
O potrzebie twey rozmawiay z przyiaćielem twoim/á táiemnice obce- 10
mu nie zwierzay/by lepák nie poſmiewał ſie z ćiebie gdy vſłyſzy/á nie prze-
ſtałby ćie tym potykáć. Łáſká á przyiaćielſtwo wybawiáią/ ktore ſobie 11
záchoway/byś nie był ná pośmiech. Jábłká złote ná łożách ſrebrnych/ 12
ten kto mowi káżde ſłowo czáſu ſwoiego. Nauſzka złota/á kámień łſną- 13
cy/ten kto karze mądrego/y vcho poſłuſzne. Jáko chłod śnieżny w dźień
żniwá/ ták poſeł wierny temu kto go poſłał/ duſzy iego vſpokoienie ſprá- 14
wi. Obłok y wiátr/ á deſzcz gdy po nich nie idźie / ták mąż butny/ á ten 15
Sup: 15. ℣ 1. ktory obiecuie/nie iśći. Cierpliwośćią zmiękczon bywa Kſiąże/á mięk- 16
ki iezyk przełomi twárdość. Nálazłeś miod/iedz ile potrzebuieſz/byś le- 17
pák obiadſzy ſie go nie zrzućił. Powśćiągni nogi twey od domu bliż-
niego twego/byś ſie mu kiedy nieprzyiadł / ták żeby ćie miał w nienawi- 18
śći. Oſzczep/ miecz/ y ſtrzałá oſtra/ tákowy człowiek ktory mowi prze- 19
ćiw bliźniemu ſwemu fałſzywe świádectwo. Ząb ſprochniáły/á nogá 20
ſprácowána/ ten ktho duffa w niewiernym dniá vćiſku ſwego / á tráći
płaſzcz w mroz. Ocet w ſaletrę/kto ſpiewa pioſnki ſercu złemu. Jáko 21
Rom: 12 ℣ 20 mol ſzátam á czerw drzewu/ták ſmutek ſzkodźi ſercu męſkiemu. Bedźie-
li łáknął nieprzyiaćiel twoy/nákarmi go: bedźieli prágnął/podáy mu wo- 22
dy nápić ſie. Bo węgle ogniſte zgromádźiſz ná głowę iego/ á Pan oddá 23
tobie. Wiátr z pułnocy rozbija deſzcz/á twarz ſmutna iezyk obmowny. 24
Supra 21. ℣ 9. & 19. Lepiey ſiedźieć w kącie niepobitym/niżli z niewiáſtą zwádliwą/y w ſpo- 25
łecznym domie. Duſzy prágnącey źimna wodá/ ták poſeł dobry z dále- 26
kich ſtron. Zrzodło nogą zámącone/y żyłá zákáżona/ſpráwiedliwy ktory 27
Eccl: 3. ℣ 22. przed złośliwym vpada. Jáko temu kto wiele miodu ije/nie ieſt zdrowo 28
ták kto ſie pilnie báda o máieſtaćie / bedźie zátłumion od chwały. Jáko
miáſto otworzyſte bez obwodu murow/ták mąż ktory w mowie niemoże
wśćiągnąć duchá ſwoiego.

Kápit 26.

¶ Co głupiemu nieſłuży/á iáko mu mamy odpowiádáć/ poſeł głupi/przyſło-
wie głupiego/podſzczuwácz/gniewliwy/pyſzny/iezyk zdrádliwy.

1 JAko śnieg lećie/á dżdże we żniwá/ták nieprzyſtoy- 2
na chwałá głupiemu. Jáko ptak ktory wyſoko lata/ y wrobl
gdźie chce lecąc: ták klatwá poproźnicy wymowioná/przyidźie 3
ná kogokolwiek. Bicz koniowi/ogłow oſłowi/á rozgá ná grzbiećie nie-
mądrych.

4 mądrych. Nie odpowiádáy glupiemu według glupośći iego/ ábyś śie 5 mu niestał podobien. Odpowiedz glupiemu według glupośći iego/ by 6 śie sobie niezdał być mądrym. Chromy ná nogi/ y ten ktory pije niepráwość/ tákowy iest kto posyła poselstwo przez postá glupiego. 7 Jáko chromy po prożnicy ma cudne goleni: ták nieprzystoyna iest w vśćiech glupich przypowieść. 8 Jáko ten kto kłádźie kámień ná gromádę Merkuryuszowę: ták ten kto wyrządza poczćiwość niemądremu. 9 Jáko gdyby śie vrodźił tarn w ręce pijanego/ ták przypowieść w vstách glupiego. 10 Sąd koniec czyni spráwam/á kto przykázuie glupiemu milczenie/gniewy vśkromia. 11 Jáko pies ktory śie wráca ku zwroceniu swemu/ ták niemądry ktory powtarza glupość swoie. 12 Widźiałeś człowieká ktory śie sam sobie zda być mądrym? wietsza nizli ten będźie nádźieie miał glupi. 13 Mowi leniwy: Lew iest ná drodze/á Lwicá ná śćieszkách/iáko śie drzwi ná zawiásach obrácáią/ták leniwy ná łożku swoim. 14 Kryie leniwy rece pod pachy swoie/ á zrobi śie gdy ie do vst donieśie. 15 Zda śie sobie glupi być mędrszym/niżli śiedm mężow ktorzy mowią wyroki. 16 Jáko gdy kto vchwyći psá zá vszy/ták kto idźie niećierpliwy/á wda śie w swar drugiego. 17 Jáko iest winien ten ktory wypuszcza strzały/y włocznie ku zábiciu: 18 ták mąż ktory zdrádliwie szkodźi przyiaćielowi swemu: á gdyby go w tym zálápiono/mowi: zártemem to vczynił. 19 Gdy niedostánie drew/ zgáśnie ogień: ták wyrzućiwszy podszczuwáczá/ vstáną swary. 20 Jáko węgle martwe rozżarzyste/á iáko drwá przy ogniu/ ták człowiek gniewliwy wszczyna swary. 21 Słowá podszczuwáczá zdádzą śie proste/á one przerażáią áż do wnetrznośći sercá. 22 Jáko gdybyś chćiał srebrem niepláwionym ozdobić naczynie gliniáne / ták wárgi nádęte z sercem złym złączone. 23 Po wárgách swych da śie znáć nieprzyiaćiel/gdy w sercu rozmyśla zdrády: 24 gdy spuśći głos swoy/ nie wierz mu. 25 Bo śiedm złośći iest w sercu iego. 26 Kto okrywa nienawiść zdrádliwie/ obiáwi śie złość iego przed rádą. 27 Kto kopa iámę/wpádnie sam w nie: á kto zwala z gory kámień/obroći śie nań. 28 Język zdrádliwy nie miłuie prawdy: á vstá śliskie/spráwuią vpádki.

Marginalia: 2.Pet.2.℣.22 — Sup.19.℣.24 — Eccle.8.℣.13 — Eccl.10.℣.8. — Eccl.27.℣.29

Kápit: 27.

§ Abyśmy śie nie chlubili áni chwalili/ gniew zły/ále karánie chwálebne/ duszá łáczna y syta co dźiała/o złey niewieśćie/y o glupiey.

1 Nie chlub śie iutrzeyszym dniem/ bo niewieß coć przyszły dźień przynieśie. 2 Niech ćie chwali inny/ á nie twoie vstá/obcy á nie wárgi twoie. 3 Ciężki kámień/ ciężki też y piásek/ále gniew szalonego cięższy niż to oboie. 4 Gniew nie ma miłośierdźia áni nagla pierzchliwość/á nawálność popędliwego duchá / kto wytrzymáć może? 5 Lepsze iáwne karánie/niżli miłość táiemna. 6 Lepsze są rány od tego ktory miłuie/niż zdrádliwe cáłowania/tego ktory nienawidźi. 7 Duszá syta podepce plastr miodu / á głodna y gorzkie zá słodkie przyimie. 8 Jáko ptak przenoszący śie z gniazdá swego/ták mąż ktory opuszcza mieysce swoie. 9 W oleykách á w rozmáitych woniách kocha śie serce/ á dobrymi przyiaćielskimi rádámi duszá śie ćieszy. 10 Przyiaćielá twego / y przyiaćielá oycá twego nieopuszczay: á w dom brátá twego nie wchodź w dźień trapienia twoiego. Lepszy sąśiad blisko/niżli brát dáleko. 11 Vcz śie mądrośći synu moy/á vwesel serce me/ábyś mogł vrągáiącemu odpowiedźieć ktore słowo. 12 Chytry obaczywszy złe / skrył śie: máludcy idąc podieli szkody. 13 Weźmi odźienie tego ktory ręczył zá obcego / á zá cudze

Marginalia: Eccl.22.℣.18 — Iob 6. ℣.7. — Sup.10.℣.1

cudze weźmi mu zakład. Kto dobrorzeczy bliźniemu ſwemu głośno/ 14
wſtawſzy w nocy rowien będzie złorzeczącemu. Dách przez ktory ká- 15
pie w deſzcz/ á niewiáſtá ſwarliwa/ iedno drugiemu podobne: kto ią cho- 16
wa iákoby wiátr trzymał: á iákoby chćiał oley w garść ſkryć.
Zeláżo oſtrzy ſie o żeláżo/ á człowiek záoſtrza oblicże przyiaćielá ſwoie- 17
go. Kto ſtrzeże drzewá Figowego/ będzie iadł owoce iego: á kto ſtro- 18
żem ieſt páná ſwego/ będzie pochwalon. Jáko w wodách okázuie ſie o- 19
blicże tych ktorzy w nie pátrzą/ thák ſercá ludzkie iáwne ſą ludziom mą- 20
drym. Piekło y zátrácenie nigdy ſie nie nápełnią/ tákżeć też y oczy ludz- 21
kie nienáſycone. Jáko ſrebro probuią w ogniu á złoto w piecu/ táko pro-
bowan bywa człowiek mową onego/ ktory go chwali. Serce złoſniko-
we wynáyduie złe rzeczy/ á ſerce dobre wynáyduie vmieiętność. 22
Gdybyś ſtłukł głupiego w możdzerzu/ iáko gruce bijąc z wierzchu pi- 23
ſtałem: nie będzie odięte od niego głupſtwo iego. Pilnie znay twarz by- 24
dlęciá twoiego/ y twoie trzody oględuy: bo nie będzieſz vſtáwicznie mieć
mocy/ ále koroná będzie daná tobie od narodu do narodu. 25
Otworzyły ſie łąki/ y vkazáły ſie trawy żielone/ y zebrały ſie śiáná z gor. 26
Báránkowie ná odzienie twoie/ á koźlątká ná zapłátę polá. Miey do- 27
ſyć ná mleku kozim ku żywności twoiey/ y ná potrzeby domu twoiego/ y
ná pożywienie ſłużebnicam twoim.

Ecl:14. ℣ 10.
Snpr:17. ℣ 3.
1. Tim:6 ℣ 8

Kápit: 28.

§ Spráwiedliwość we wſzyſtkim ma być chowaná. 1

Vćieka bezbożny/ choć go nikt nie goni/ á ſprawie- 2
dliwy/ iák lew duffáiący/ bez ſtráchu będzie. Dla grzechow
ziemie/ wiele przełożonych ná niey/ á dla człowieczey mądrośći/
y dla wiádomości tych rzeczy ktore bywáią powiádáne/ żywot przełożo- 3
nego dłużſzy będzie. Mąż vbogi ktory potwarza vbogie/ podobien ieſt 4
dżdżowi gwałtownemu/ zá ktorym przychodzi głod. Ktorzy odſtępuią
zakonu/ chwalą bezbożnego/ á ktorzy ſtrzegą/ ci ſie roſpaláią przećiwko nie- 5
mu. Mężowie źli nie myſlą o ſądzie/ ále ktorzy ſie pytáią ná Páná/ ná 6
wſzyſtkie ſtrony obaczáią. Lepſzy ieſt vbogi ktory chodzi w proſtośći 7
ſwoiey/ niżli bogáty ná drogách złych. Kto ſtrzeże zakonu/ ſyn ieſt mą- 8
dry/ ále ktory ożyrce karmi/ czyni zelżywość oycu ſwemu. Kto zbiera 9
bogáctwá lichwámi/ á lichwą świebodną/ zbiera ie vbogim. Ktho v-
chyla vſzu ſwoich áby nie ſłuchał zakonu/ modlitwá iego będzie przeklętą. 10
Kto podchodzi ſpráwiedliwe ná złey drodze/ w zátráceniu ſwym vpad- 11
nie/ á proſtacy ośiędą dobrá iego. Bogáty mąż/ zdá ſie ſobie być bárzo 12
mądry/ á vbogi z rozumem dowie ſie co w nim ieſt. W poćieſzeniu ſprá- 13
wiedliwych/ hoyna chwałá/ á gdy kroluią źli/ vpadek ludzki. Kto tái
złości ſwoich/ temu ſie nic niepowiedzie/ ále ktho ſie ich ſpowiáda/ á opu- 14
śći ie/ miłoſierdzie otrzyma. Błogo temu człowiekowi/ kthory ſie záw- 15
ſzdy lęka/ ále ktory twárdey myſli/ vpádnie we złe. Lew ryczący/ Nie- 16
dźwiedź łáknący/ ieſt przełożony niepobożny nád ludem vbogim. Kśią-
żę potrzebuiące mądrości/ mnogie vćiśnie przez potwarz/ á ktory nienawi- 17
dzi łákomſtwá/ długie będą dni iego. Człowieká ktory bezpráwnie pá-
trzy krwie człowieczey/ by też do ieziorá vćiekł/ żaden go nieśćierpi. 18
Kto chodzi proſto/ zbáwion będzie/ kto przewrotnemi idzie drogámi/ zá- 19
raz vpádnie. Kto ſpráwuie ziemię ſwoię/ náſyći ſie chlebá/ ále kto náſlá- 20
duie próżnowánia/ będzie pełen niedoſtátku. Mąż wierny/ wielmi chwa-
lon bę-

Sup: 16. ℣ 1.
Sup:12. ℣ 11.
Eccl. 20 ℣ 30
Sup: 13. ℣ 11.
& 20 ℣ 21. &
23. ℣ 4.

21 lon będźie/ ále kto prętko chce być bogáty/ nie będźie bez winy. Kto po- 22 znawa twarz ná sądźie/ niedobrze czyni/ bo tákowy y zá kes chlebá/ opuśćza prawdę. 23 Mąż ktory rychło chce być bogáty/ á inszym zazrzy/ niewie że nań przyidźie niedostátek. Kto karze człowieká/ więcey sobie v niego ná potym łáski zyśćze/ niżli on ktory go łágodnym ięzykiem zwodźi. 24 Kto vwłacza co v oycá swego/ álbo v mátki/ mowiąc że to nie grzech/ v- 25 cześnikiem iest mężoboyce. Kto sie przechwala á rozśerza/ swary wzbu- 26 dza: ále kto ma nádźieię w Pánie/ vzdrowion będźie. Kto duffa w ser- cu swoim/ głupi iest/ ále kto postępuie sobie mądrze/ ten będźie chwalon. 27 Kto dawa vbogiemu/ nie będźie mu niedostáwáło/ kto wzgárdza prośą- 28 cego/ będźie ćierpiał niedostátek. Gdy nástáną niepobożni/ pokryią sie ludźie/ á gdy oni zginą / rozmnożą sie spráwiedliwi.

Kápit: 29.

§ Co ná tego przychodźi co sie karáć nieda/ co dźiáła Krol spráwiedliwy/ co tákowcy/ co czyni mądrość á iáki ma być służebnik/ co przyidźie ná człowieká gniewliwego y pysznego.

1 Mężowi ktory tego kto go karze twárdą szyią wzgar- 2 dza/ nagle spádnie záginienie/ á nie poydźie zá nim zdrowie. 3 W rozmnożeniu spráwiedliwych/ vráduie sie lud pospolity/ á- le gdy ná złe przyidą przełożeństwá/ będźie łkáć lud. Mąż ktory miłuie mądrość/ vweseła oycá swoiego/ ále ktory żywi swowolną niewiástę/ vtráći máiętność. 4 Krol spráwiedliwy wynośi źiemię/ á mąż tákowy 5 psuie ią. Człowiek ktory łágodnemi á obłudnemi słowy mowi do przy- 6 iaciela swego / zárzuca śieć krokom iego. Grzeszącego mężá vplećie 7 śidło/ á spráwiedliwy będźie go chwalił y poćieszy sie. Vznawa sprá- 8 wiedliwy spráwy vbogich/ á złośliwy nieznà vmieiętnośći. Ludźie zło- 9 śliwi rozsypuią miásto / ále mądrzy vskramiáią pierzchliwość. Czło- wiek mądry będźieli sie z głupim śpierał / choćby sie gniewał / choć że sie 10 śmiał/ nie naydźie odpoczynienia. Mężowie ktorzy krew rozlewáią/ nie- 11 nawidzą prostaka/ á spráwiedliwi szukáią duszę iego. Wszystek vmysł swoy wynośi głupi/ á mądry odkłada y záchowywa ná potym. 12 Kśiążę ktore rádo słucha słow kłamliwych/ wszystkie służebniki ma bez- 13 bożne. Vbogi á pożycznik potkáli sie/ á obudwu iest Pan oświećićielem. 14 Krol ktory sądźi według prawdy vbogie/ Stolicá iego będźie ná wie- 15 ki vtwierdzona. Rozgá á karánia dawáią mądrość / ále dźiećię ktore 16 rospuszczą ná swą wolą/ zelży mátkę swoię. W rozmnożeniu złośliwych 17 zámnożą sie złośći/ y spráwiedliwi będą pátrząc ná ich vpad. Ćwicz sy- 18 ná twego á ochłodźi ćię/ y przyda roskoszy duszy twoiey. Gdy vstánie Proroctwo rosproszy sie lud/ á kto strzeże zakonu błogo tákowemu. 19 Sługá niemoże słowy náuczon być / bo co mowisz rozumie / á odpo- 20 wiedźieć gárdźi. Widźiałeś człowieká prętkiego ná mowienie? więcey 21 sie tám głupstwá spodźieway/ niż vkaránia iego. Kto z młodu rosko- 22 sznie chowa sługę swoiego / potym vzna być go sobie spornego. Czło- wiek gniewliwy pobudza swary / á kto łatwie sie rozgniewa/ będźie po- 23 chopnieyszy ku grzechu. Zá pysznym chodźi poniżenie / á pokornego Du- 24 chem przyimie chwałá. Ktorzy sie stowárzyszą ze złodźieiem/ nienáyźrzy 25 duszę swoiey: przyśięgáiącego słyszy/ á nie wydáie go. Kto sie boi czło- 26 wieká rychło vpádnie/ á kto duffa w Pánie będźie wywyszon. Mnodzy szukáią oblicza Kśiążęcego / á sąd káżdego z nich wynidźie od Páná.

Luc. 15. 13. Iob 22. 29.

Przydzą

Brzydza sie spráwiedliwi mężem bezbożnym/á bezbożni tákież brzydza sie onemi ktorzy sa ná prostey drodze. Syn ktory przystrzega słowá/wy- dzie zátrácenia. 27

Kápit 30.

¶ Pokorá y prośbá tego Proroká/ czwor stan ludźi/ trzy nienásycone rzeczy/ trzy trudne/czwarta nieznáioma/pod trzemi sie ziemiá rusza/czwartego znieść nie- może/oczterzech namnieyszych rzeczách/o trzech ktore dobrze chodza.

Słowá zgromadzáiacego/syná zwrácáiacego. Wi- 1 dzenie ktore mowił mąż/z ktorym iest Bog: y ktory posilony iest 2 máiac Bogá przemieszkawáiacego przy sobie/ mowił: Ja ie- 3 stem nagłupszy z mężow/y madrość ludzka nie iest zemna. Nie náuczyłem 4 sie madrości/y nieumiem vmieietności świetych. A ktoż wstapił do nie- bá/y záś zstapił? Ktoż zátrzymał wiátr w rekách swoich? Ktoż záwia- zał wody iákoby w odzieniu? Ktoż vczynił wszystkie gránice ziemskie? Co zá imie iego/y co zá imie syná iego/wieszli? 5

Wszelka mowá Boża ognista/ tarcza iest tym ktorzy mu dufáia/ nie 6 przyday nic do słow iego/áby niebył karan/á nálezion kłamca. 7

O dwie rzeczym cie prosił/ nie odmawiay mi ich/ pierwey niżli vmre. 8 Prozność y słowá kłamstwá oddal odemnie: Zebráctwá áni bogactw nie dawáy mi/ iedno tylko day potrzebe żywności mey: bym lepak násy- 9 cony nieprzyszedł ktemu/ ábym sie ciebie záprzał/ y rzekł: Ktoż iest Pan? Albo záś vbostwem przyćiśniony nieiał sie kráść/y krzywo przysięgáć przez 10 imie Bogá moiego. Nie oskarżay sługi przed pánem iego/ by cie lepak 11 nieprzeklinał/y vpadłby. Narod ktory oycu swoiemu złorzeczy/á ktory 12 mátce swey nie dobrorzeczy. Rodzay ktory sie sobie zda być czystym/áno 13 przedsie nie iest oczyśćion od plugastw swoich. Rod ktorego wysokie sa 14 oczy á powieki ieg podniosły sie wzgore. Rodzay ktory miásto zebow ma miecze/á żuwa swemi trzonowemi/ áby wyiadł niedostáteczne z ziemie/ 15 á vbogie z ludźi. Pijawká dwie ma corce/ ktore wszystko mowia: Przy- nieś/przynieś. Trzy rzeczy sa nienásycone/ á czwarta ktora nigdy nie 16 rzecze mam dosyć: Piekło/żywot białeygłowy/á ziemia ktora sie nie násy- 17 ci wody/á ogień nigdi nie rzecze iuż dosyć. Oko ktore sie pośmiewa z oy- cá/á ktore wzgardza plod mátki swoiey/niech go wykluia kruci wodni/á 18 sameg niech oklluia młode orlerá. Trzy rzeczy v mnie sa trudne/á o czwar- 19 tey prawie nic niewiem. Drogá orła ná powietrzu/ drogá wężowá ná skále/drogá okretu ná srzod morzá/á drogá meżczyzny w iego młodości. 20 Táka też iest drogá cudzołożnice/ktora ziadszy y vtárwszy vsta swoie/mo- 21 wi: Nicem zleg nie vczyniłá. Przez trzy rzeczy rusza sie ziemiá/á czwar- 22 tey iuż znieść niemoże: przez sługe gdyby krolował/ przez głupiego gdy 23 sie násyci pokármow: przez niewiáste nienawisna/ gdyby ia kto poiał w małżeństwo/przez służebnice/gdyby zostáłá dziedziczka po pániey swoiey. 24

Czterzy rzeczy sa namnieysze ná ziemi/á też sa medrsze niż wszyscy me- 25 drcowie: mrowki/lud mdły ktory we żniwá gotuie sobie żywność swoie. 26 Zaiaczek/lud nieduży/ ktory ná skále buduie łożysko swoie. Krolá nie ma 27 száráńcza/ á wychodźi ordámi swemi. Paiaczek/ nogámi miásto rak trzy- 28 ma sie/ á przemieszkawa w palacách krolewskich. 29

Trzy rzeczy sa ktore dobrze chodza/ á czwarta ktora szczesliwie stapa. 30 Lew namocnieyszy z bestiey ná żadneg sie potkánie nie leknie. Kur má- 31 iac podkasałe biodrá swoie/ y báran: áni iest krol ktoryby sie iemu prze- 32 ciwić mogł. A kto głupi/ okazał sie gdy go wyniesiono wzgore: bo był ro-

Psal: 12. v 7. / 2 Reg. 22. v 31. / Apoc: 22. v 18.

33 Był rozumiał / włożyłby był reke ná vstá swe. A kto mocnie ściska wymioná chcac wydoić mleko/wyćiśnie y másło : á kto gwałtownie wysieka nos/wyćiagnie y krew: ták kto wzbudza gniewy / przywodźi roznice á niezgody.

Kápit: 31.

§ Vpomina áby nie rozdawał niewiástam máietności swoiey/ áni krolom winá iedno żáłosnym/áby Krolowie spráwiedliwie sadźili/ chwałá mocney niewiásty/ pieknosć omylna łáská.

Słowá Lámuelá Królá/widzenie ktorym go ćwiczyłá mátká iego.

1 Co moy miły/co miły żywotá moiego/co miły żadz 2 moich? 3 Nie rozdaway niewiástam máietności twoiey / áni 4 bogactw twoich ku wytrácęniu krolow. Nie daway krolom o Lámuelu / nie daway krolom winá : bo tám żadney táiemnice niemász/ 5 gdźie pánuie opilstwo : by lepák niepili á zápámietali sadow/y odmienili 6 spraw synow vbogiego. 7 Dawaycie piiáne pićie struchlálym od smutku y wino tym ktorych serce iest w gorzkości : 8 niech piia że zápomnia nedze swoiey/á ná boleść swa áby wiecey niewspomnieli. 9 Otworz vstá swoie niememu/y ku spráwam wszystkich synow ktorzy mijáia. Otworz vstá swoie/rozeznay co iest spráwiedliwego/ 10 á obroń niedostátecznego y vbogiego. Niewiáste mocna ktoż naydźie? 11 dáleko á z ostátnich gránic iest zapłátá iey. 12 Duffa w niey serce meżá iey/á łupow nie bedźie potrzebował. 13 Odda mu dobre á nie złe/przez wszystkie dni żywotá swoiego.

14 Szukałá wełny y lnu / y robiłá z ráda rak swych. 15 Stáłá sie iákoby okret kupiecki/ z dáleká niosacy chleb swoy. 16 Wstáłá w nocy / y rozdáłá korzyść sługam domowym swoim/ y pokármy służebnicam swoim.

17 Obaczyłá rola y kupiłá ia/ robota rak swoich naszczepiłá winnice.

18 Przepásałá mocno biodrá swoie/y posiliłá rámie swoie. 19 Skosztowáłá y vyzrzáłá że dobre iest kupiectwo iey/nie zgáśnie przez noc świecá iey.

20 Reke swa puściłá ku mocnym rzeczam/á pálce iey viely sie wrzećioná.

21 Reke swa otworzyłá niedostátecznemu/á dłonie swe ściagnełá ku vbogiemu. 22 Nie bedźie sie bać czeládká iey zimná od śniegu / bo wszyscy domownicy iey odźiani dwoimi szátámi. 23 Wzorzyste száty spráwiłá sobie/ 24 Bisior y Purpurá odzienie iey. Zacny w bronách maż iey/gdy vsiedźie miedzy Senatormi źiemie. 25 Płotno zrobiłá y przedáłá/á pás dáłá Cháneyczykowi. 26 Możnosć y pieknosć odźienie iey / á bedźie sie śmiać w dźień ostáteczny. 27 Vstá swoie otworzyłá madrości/ á zakon łáskáwośći 28 ná iezyku iey. Przewiedźiáłá ścieszki domu swego / á nieiádłá dármo 29 chlebá. Powstáli synowie iey/ y nazywáli ia naszczęśliwsza / maż iey y 30 chwalili ia. Wiele corek zgromádźiły bogáctwá/ále tyś przeniosłá wszytkie. 31 Omylna iest wdźieczność á márna krasá/niewiástá ktora sie boi Bogá/tá bedźie zchwaloná. Daycie iey z vżytkow rak iey/á niech ia chwala w bronách spráwy iey.

☞ Skończenie Przypowieśći Sálomonowych.

Ktore Kśięgi Sálomonowe/

ktore Zydowie Koheleth/ Láćinnicy słowem Greckim Ecklesyástes zowią/ Polacy iezykiem swym mogą názwáć Káznodzieyskie: w ktorych o márnośći á niestáteczności świátá tego śie dzieie/ o potepieniu grzesznych/ á szczesciu onych ktorzy ná drodze Páńskiey chodzą. Rozdziałow ma dwánaśćie.

Kápit: I.

¶ Wßyſtkie rzeczy márne á prozne/á nic nowego pod słońcem/ trudne wßech rzeczy wyßukánie/ y to prozne á z fráſunkiem duchá.

Słowá Ecklesyástesowe syná Dawidowe go królá Jerozolimſkieg. Márność nád márnośćiámi/ rzekł Ecklesyástes: Márność nád márnośćiámi/ á wßytkie rzeczy márność. Co ma człowiek wiecey ze wßey prace swey ktorą prácuie pod słońcem? Rodzay przemija/á rodzay iny nástáie/ále ziemiá ná wieki trwa. Wschodzi słońce y záchodzi/á ná mieysce swe zásie przychodzi: támze śie odnowiwßy przez południe śie toczy/ á chyli śie ku pułnocy: obaczáiąc wßyſtkie rzeczy wokoł/ wychadza duch/ á w swe śie okregi náwráca. Wßyſtkie rzeki do morzá płyną/á morze nie zbiera. Do tegoż mieyscá z ktorego rzeki płyną/ wrácáią śie áby zás płynęły. Wßyſtkie rzeczy trudne są/ niemoże ich człowiek wysłowić mową. Nie násyca śie oko widzenim/ áni vcho nápełnia śie słyßenim. Co ieſt to co iuż było/ iedno to ktore ießcze będzie. Co ieſt to/ co śie iuż ſtáło/ iedno też co śie ießcze ma ſtáć. Nic niemáß pod słońcem nowego/ áni kto rzec może/ náoto to ieſt nowe. Bowiem iuż ieſt to przeßło z wieki tymi/ ktore przed námi były. Niemáß pierwßych rzeczy pámiatki/ ále áni tych ktore śie potym ſtáną/ będzie wzmiánká v onych ktorzy będą czásow nápoślednieyßych.

Ja Ecklesyástes byłem krolem Izráelſkim w Jeruzálem/ á vmyśliłem w vmyśle mym pytáć śie á wynáleść mądrze o wßyſtkich rzeczách/ ktore śie dzieią pod słońcem. Te zabáwkę wielce złą dał Bog synom ludzkim/ áby śie mą zábawiáli. Widziałem wßyſtkie rzeczy ktore śie dzieią pod słońcem/ á oto wßyſtkie rzeczy prożność/ á vtrapienie duße. Przewrotni ludzie z ćießkośćią náprawieni bywáią/ á głupich niezliczny poczet.

Mowiłem w sercu swym rzekac: Otom śie ſtał wielkim/ á przeßedłem wßyſtkie mądrośćią/ ktorzy byli przedemną w Jeruzálem/ á smysł moy wymyślał ieſt wiele rzeczy mądrze/ á vznałem ie. Y vdałem ná to serce swoie/ ábych vmiał roſtropność y też náuczenie/ obłędliwośći y głupſtwá. Y poznałem/ że y w tych rzeczách ieſt praca á vdręczenie duchá/ przeto iż przy wielkiey mądrośći/ ieſt wiele rozgniewánia: á kto przydawá vmieietnośći/ przydawa y prace.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

Kápit: 2.

¶ W vżywániu roſkoßy/ bezpotrzebney chwały/ w roſkoßách/ w bogáctwách/ wßedy márność.

Rzekłem

1 Rzekłem tedy w sercu swym: Poydę roskocham się
2 w rozkoszach/á vżywáć będę lubych rzeczy. Y vyźrzałem áno y
3 to też byłá márność. Smiech poczytałem zá błąd/á weselu rze-
kłem: Czemu się dármo zwodźiß. Vmyśliłem w sercu mym / wśćiągáć
od winá ćiáło moie/ábych rozum moy prżeniosł ku mądrośći/ á vwiáro-
wał się głupstwá/dokądbych nie obaczył coby było vżyteczno synom ludz-
kim/co czynić potrzebá iest pod słońcem/przez wszystkie dni żywotá swegó.
4 Spániałem vczynił skutki swoie/nábudowałem sobie domow/y náßcze-
5 piłem winnic: náczyniłem ogrodow y rozkoßnych sádow / á násadźiłem
6 wßelákich drzew/y nádźiáłałem sobie stáwow/ábych odwilżał sad ßcze-
7 pia rodzącego. Nábyłem sobie sług y służebniczek/y miałem czeladź wiel-
ką. Stádá takież y wielkie trzody owiec/nád inße ktorzy byli przedemną
8 w Jeruzálem. Zgromádźiłem sobie srebrá y złotá / y máietnośći krolew-
skich/y powiátow. Zjednałem sobie śpiewaki y śpiewaczki/á rozkoßy sy-
now ludzkich/Kubki y kufliki złote ná służbę/áby winá w nie nálewano.
9 Y przeßedłem wßystkie bogáctwem ktorzy byli przedemną w Jeruzálem:
10 mądrość takież trwáłá zemną / á wßystkiego co iedno żądáły moie oczy/
nie odmowiłem im / ánim też bronił sercu memu / áby niemiáło vżywáć
wßelkiey rozkoßy / áby się niemiáło kocháć w tych rzeczách ktorem nágo-
11 tował: á miałem to zá cząstkę moię/gdyżbych prace swey zążył. A gdym
się obroćił ku wßem skutkom ktore vczyniły ręce moie/y ku pracam w kto-
rychem się po prożnicy poćił: vyźrzałem we wßech márność á vdręcze-
nie duchá/á iż nic niemáß pewnego pod słońcem.
12 Szedłem ábych się przypátrzył mądrośći/błędom y ßaleństwam/á rze-
kłem: Y co iest człowiek/áby mogł násládowáć krolá stworzyćielá swegó.
13 A vyźrzałem że ták dáleko przechodźiłá mądrość głupstwo / iáko rozna
14 iest świátłość od ćiemnośći. Mądrego człowieká oczy są w głowie ie-
go/á głupi w ćiemnośćiách chodźi. Y poznałem iż iedno iest obudwu zá-
15 ginienie. Y rzekłem w sercu swym: Jesliż iednostáyne głupiego y moie bę-
dźie zeście/ coż mi z tego zá korzyść iżem więtßą pracą miał o mądrośći.
Y rozmawiałem z rozumem moim/á obaczyłem iż y to byłá márność. Bo
16 wiem nie będźie pámiątká mądreg̃/tákież iáko y głupieg̃ ná wieki/á potom-
ne czásy zápomnienim wßystkie rzeczy zárowno pokryią: vmierá náuczo-
17 ny zárowno iáko y nieuk. A dla tegoż cknęło mi się z żywotem mym/ wi-
dząc wßystkie rzeczy być złe pod słońcem/á wßelka márność y vdręczenie
18 duchá. Potym omierzł mi wßystek dowćip moy/ktorymem pod słoń-
cem bárzo pilnie prácował/ żebym miał dźiedźicá po sobie/ o ktorym nie-
19 wiem będźieli mądry czyli głupi / á pánowáć będźie w pracách moich/
nád ktoremi poćiłem się y wielkąm pilność czynił. A iestże co ták márne-
20 go? á przeto przestałem/y odpowiedźiáło serce me ná koniec pracam pod
21 słońcem. Bo gdy ieden prácuie w mądrośći/w náuce/w stárániu pilnym/
á potym człowiekowi proznuiącemu/to co nábył zostáwia. Y toć też már-
22 ność á wielkie złe. Abowiem co zá korzyść będźie człowiekowi ze wßey
prace iego y vdręczenia duße/ktorą się iest pod słońcem nędźił? Wßyst-
23 kie dni iego boleśći y skázy pełne są/áni w nocy myśl ieg̃ odpoczynie. A to
24 záliż nie iest márność: więc nie lepiey ieść á pić/ á okázáć żywotu swemu
25 dobre rzeczy z roboty swey. Y toć iest z rąk Bożych. Ktoż ták będźie iádł/
26 á w rozkoßách sobie buiał iáko ia: Człowiekowi dobremu przed oblicz-
nośćią swoią dał Bog mądrość/vmienie/y wesołość/ále grzeßnikowi dał
vdręczenie y pracą zbytnią/áby przykłádał á zbierał/á oddał onemu ktory
się podoba Bogu. Ale y toć iest márność/á dáremna pieczą myśli.

Infra 8. ✠ 1.
Pro: 17. ✠ 24

XXx ij Kápit:

Kápit: 3.

¶ Iż wßyſtkie rzeczy czás máia/á ſwemi zámierzonemi biegi mijáia/
á iż iedno ieſt záginienie człowieká y też niemego bydlećiá

WSzyſtkie rzeczy ſwoy czás máia/ á ſwym zámie- 1
rzonym biegiem wßyſtkie mijáia pod ſłońcem. Czás národze 2
nia/á czás vmárćia. Czás ßczepienia/ á czás wykopánia co 3
było ßczepiono. Czás zábijánia/á czás vzdrowienia. Czás obálenia 4
á czás budowánia. Czás płáczu / á czás śmiania. Czás nárzekánia/ 5
á czás ſkakánia. Czás rozmiátánia kámieni/ á czás zbieránia. Czás 6
obłapiánia / á czás oddálić ſie od obłápiánia. Czás nábyćia / á czás 7
ſtrácenia. Czás ſtrzeżenia/ á czás odrzucenia. Czas kráiánia/ á czás 8
zßywánia. Czás milczenia/á czás mowienia. Czás miłośći / á czás 9
nienawiśći. Czás boiowánia / á czás pokoiu. Coż ma tedy człowiek 10
wiecey z prace ſwoiey? Widziałem vdręczenie ktore dał Bog ſynom lu- 11
dzkim/áby ſie rozćiagáli w nim. Wßyſtkie rzeczy dobre vczynił ieſt czáſu
ſwego/á świát poddał ieſt gadániu ich/ aby nienalazł człowiek ſpráwy
ktora vczynił Bog od początku áż do końcá. A poznałem że niemáß nic 12
lepßego iedno ſie weſelić/ á w żywoćie ſwoim dobrze czynić. Bo káżdy 13
człowiek ktory ije y pije/á ktory widzi dobro z prace ſwey/ to ieſt dar Bo-
ży. Dowiedziałem ſie iż wßyſtkie ſkutki ktore vczynił Bog/trwáia ná wie 14
ki. Niemożemy im nic przydáć áni viąć/ktore Bog vczynił áby ſie go báli.
Co vczyniono ieſt/to też trwa. A ktore rzeczy máia być/iuż pierwey były 15
á Bog to odnawia co przeminęło.

Widziałem pod ſłońcem ná mieyſcu ſądu bezbożność/á ná mieyſcu ſprá 16
wiedliwośći niepráwość. Y rzekłem w ſercu mym: Spráwiedliwego y 17
niepráwego będzie ſądził Pan/á czás káżdey rzeczy tedy będzie. Y rzekłem 18
w ſercu mym o ſyniech ludzkich/áby ich doświadczył Bog /á vkazał że ſą
podobni źwierzętom. A dla tegoż iednoſtáyne ieſt zchodzenie człowieká y 19
bydlećiá/á rowny oboiego ſtan. Jáko człowiek vmiera / ták też y ony mrą/
y iednáko tchną wßyſcy/á nic niema wiecey człowiek nád bydle. Wßyſt-
kie rzeczy poddáne ſą márnośći/á wßyſtkie idą ku iednemu mieyſcu. Z zie- 20
mie ſie ſtáły/ y w ziemie iednáko ſie obrácáią. Ktoż to wie/ ieſli wſtępuie 21
duch ſynow Adámowych w zgore/ á ieſli duch bydlęcy zſtępuie ná doł. A 22
doznałem nic nie być lepßego / iedno weſelić ſie człowiekowi w pracách
ſwoich/á to być cząſtkę iego. Bowiem kto go ktemu przywiedzie/ áby po-
tomne rzeczy poznał po ſobie.

Kápit: 4.

¶ Bezpráwie/vćiſk/zdrády/ máietnośći/to wßyſtko márność/ też o ßczegulnym
człowieku/o dziećięciu/o ſtárcu/ á że poſłußeńſtwo lepße niżli ofiáry.

OBroćiłem ſie ku rzeczam inym/ y vyźrzałem bez- 1
práwia ktore ſie pod ſłońcem dzieią/á łzy niewinnych/á żadne-
go poćießyćielá/ áni tego ktoby ſie mogł záſádźić gwałtowno- 2
śći ich/y ſą pozbáwieni pomocy ode wßech ludzi. Y chwaliłem wiecey v- 3
márłe niżli żywe: á ßczęśliwßego nád obu ſądziłem/ tego ktory áni ſie ie-
ßcze národził/ áni złych rzeczy ktore ſie dzieią pod ſłońcem widział. Po- 4
tym weyźrzałem ná wßyſtkie prace ludzkie/y ná dowcipy: obaczyłem przy
nich być iáwną zawiść bliźniego. A przeto y w tym márność ieſt / á prá-
cowánie zbyteczne. Szalony záłámuie ręce ſwoie/ á ije mięſo ſwe/ mo- 5
wiąc: Lepßa ieſt garſtká z odpoczynienim/niżli pełne obiedwie ręce z prá
cą y z vdręczenim dußnym.

7 Pátrz dáley / nálazłem y iną márność pod słońcem: Jedurny ſam ieſt
8 człowiek/á drugiego niema/áni ſyná/ áni brátá: á przedſię prácowáć nie⸗
przeſtawa / áni ſię iego oczy náſycáią bogactw / áni rozmyſla ſobie/ mo⸗
wiąc: Komuż ią to robię/á omylam duſzę moię w dobrách. Y w tym też
9 márność ieſt/y vdręczenie nagorſze. Lepſza tedy ieſt być dwiemá ſpołem/
10 niż iednemu: ábowiem máią pożytek z towárzyſtwá ſwego. Jeſli ieden
vpádnie/drugi go podeprze. Biádá ſamemu: bowiem gdy vpádnie/nie⸗
11 ma ktoby go podniosł. A ieſli dwá ſpołem ſpáć będą/ zágrzeie ſię ieden od
12 drugiego. Jeden ſam iáko ſię zágrzeie? A ieſliby kto przemogł iednego/te⸗
dy ſię mu dwá záſtáwią. Powrozek ze trzech drotow/nie łatwie ſię rozer⸗
13 wie. Lepſze ieſt dziecię vbogie á mądre/niżli krol ſtáry á ſzalony/kto⸗
14 ry nieumie opátrzyć ſię ná przyſzły czás. Bywa drugdy/iż kto z ciemnice
y zokow przychodzi ku kroleſtwu: á drugi vrodziwſzy ſię w kroleſtwie/
15 á wżdam w vboſtwie zginie. Widziałem wſzyſtkie żywe ktorzy chodzą
pod słońcem / z młodzieńcem drugim ktory ma powſtáć ná mieyſce iego.
16 Bez liczby ieſt ludzi wſzyſtkich tych ktorzy byli przed nimi/y ktorzy potym
máią być/ nie będą ſię weſelić w nim. Ale y to też márność á vdręczenie
17 duchá. Oſtrzegay nogi twoiey/ gdy wchodziſz do domu Bożego/ á przy⸗
bliż ſię ábyś ſłyſzał. Boć dáleko lepſze ieſt poſłuſzeńſtwo/niżli ofiáry głu⸗
pich ludzi/ktorzy niewiedzą co złego czynią.

Kápit: 5.

1 ¶ Abyſmy niemawiáli vpornie á wſzetecznie przed Bogiem/ Sluby mu pełnili/Bogá ſię báli/ bezpráwia nie czynili/ tákomi nie byli.

Niemow nic nierozmyſlnie/áni ſerce twoie niechay
2 będzie pręткie ku mowieniu przed Bogiem. Bo Bog ná nie⸗
bie/ á ty ná ziemi: przeto niech będą ſkromne słowá twoie. Zá
3 wielą prac przychodzą ſny / á w wielomowſtwie naydzie ſię głupſtwo.
4 Slubiłeśli co Bogu/ nie omieſzkaway ſpełnić: bowiem nielubi ſię ie⸗ — Deutero:23. ℣ 21.
mu niewierna á niemądra obietnicá. Ale cożkolwie ſlubuieſz/ſpełni: á dá⸗
leko lepiey ieſt nieſlubowáć/niżli ſlubowawſzy obietnicy doſyć nieudziá⸗
5 łáć. Nie wydaway vſt ſwoich/áby grzeſzyło ciáło twoie/áni mow przed
6 Anyołem: Niemáſz opátrzności/ by ſię lepák nierozgniewał Bog ná mo⸗
we twoie/ á nieroſproſzył wſzech vczynkow rąk twoich. Gdzie wiele
7 ſnow tám wiele ieſt márności/y niezliczone mowienia/ále ty boy ſię Bogá.
Gdybyś vyżrzał potwarzy niedoſtátecznych ludzi/ á bezpráwne ſądy /
áno ſię przewráca ſpráwiedliwość w ziemi: nie dziwuy ſię tákowym
8 rzeczam. Bo nád wyſokiego ieſt drugi wyżſzy/ á nád te też ſą wynieſieni
9 inſzy: nád to ieſzcze wſzytkiey ziemi roſkázuie krol/á oná mu ſłużyy. Táko⸗
10 my człowiek nie náſyci ſię pieniędzy: á kto miłuie bogáctwá/ nie weźmie
z nich vżytku: przetoż y to ieſt márność. Gdzie ieſt wiele bogactw / tám
11 ieſt wiele tych ktorzy ich pożywáią. Co ieſt temu płatno ktory władnie
bogáctwem/iedno iż pogląda oczymá ſwoimi ná nie? Wdzięczny ieſt ſen — Iob 20. ℣ 20.
12 człowiekowi prácuiącemu/chociá máło álbo wiele ije: ále ſytość bogáte⸗
go nie da mu ſpáć. Jeſt y druga chorobá bárzo zła/ktoram widział pod
13 słońcem. Bogáctwá záchowáne ná złe páná ſwego: bowiem giną w v⸗
dręczeniu bárzo złym. Vrodził ſyná ktory w nawiętſzym vboſtwie będzie.
14 Jáko wyſzedł nági z żywotá mátki ſwey/ ták ſię záſię wroci/á nic nie we⸗ — Iob 1. ℣ 21. 1. Tim:6. ℣ 7
15 źmie ſobą z prace ſwey. Nędzna owſzeki ieſt to chorobá: iáko przyſzedł
ták ſię wroci. Coż tedy ieſt pożyteczno temu że prácował iáko ná wiátr?

We wßyſthki dni żywotá ſwego iadł w ćiemnośćiách/y też w wielkim 16 prácowániu/ w nędzy y w ſmutku. Tho tedy zdáło mi ſie rzecż dobrá/ 17 áby iadł á pił káżdy/ á vżywał roſkoſzy z ſwey prace/ ktorą prácował on ſam pod ſłońcem/ w licżbie dniow żywotá ſwego / ktore iemu dał Bog/ á to ieſt dział iego. Y káżdemu człowieku ktoremu dał Bog bogáctwá y 18 máietność/moc takież dał mu áby iadł z nich / ażeby vżywał cżąſtki ſwo-ley/y rádował ſie z prace ſwey : to ieſt dar Boży. Bowiem niebędźie pá- 19 mietał dni żywotá ſwego / przeto iż Bog záproźnił roſkoſzámi iego.

Kápit 6.

¶ Mieć bogáctwá á nieumieć ich vżywáć/ieſt márność.

Eſt y ine źle ktorem widźiał pod słońcem / á ioćie 1 cżeſte miedzy ludźmi. Mąż ktoremu dał Bog bogáctwo/ſtátek 2 y cżeść/á nicżego niedoſtawa duszy iego ze wßech rzecży ktorych żąda : á wßákoż niedał mu Bog tey mocy áby iadł z tego / ále człowiek obcy pożrze ono : to márność y wielka nędzá ieſt.

Jeſliby vrodźił kto ſto ſynow/á byłby żyw wiele lat/á iużby miał wie- 3 cey dni ſwego wieku/á duszá iego nie pożywáłáby dobr máietnośći ſwey á niemiałby y pogrzebu : o tym to moie zdánie/ iż lepßy ieſt niedochodek 4 niżli on. Bo dáremnie przyßedł/á bierze ſie ku ćiemnośćiam/á iego imię z 5 pámięći wynidźie. Nie widźiał słońcá/áni poznał rozdziału miedzy złym 6 y dobrym/by też był dwá tyſiącá lat żyw/ á niezázyłby dobrá : á zali nie 7 ku iednemu kreſu wßyſtkie rzecży ſie kwápią. Wßelka robotá człowiecża ieſtći w vśćiech iego/ ále duszá iego ſytá nie będźie dobra.

Co ma wiecey mądry nád głupiego / á co vbogi iedno áby tám ßedł 8 gdźie ieſt żywot? Lepiey ieſt pátrzyc ná to coć ſie podoba/ niżli żądáć te- 9 go czego nieznaß. Ale y toć ieſt márność/ y zuchwálſtwo duchá. Ktory 10 ma być/iuż ieſt názwano imię iego : á wiedzą że ieſt człowiek/ á iż nie bę- dźie mogł mozniey ßemu niż ſam ná ſądźie odeprzeć. Słow ieſt wiele/ 11 wielka w gadániu máią márność.

Kápit: 7.

¶ Wyżßych rzecży nád śie nieſłuży ßukáć/á co ſobie rácżey ludźie máią obieráć/ á czego ſie wiárowáć/áże niewiáſtá gorßa bywa niżli śmierć/że Bog człowieká ſtworzył proſtego á dobrego.

Oż potrzebá ieſt człowiekowi wietßych rzecży nád 1 śie ßukáć / ponieważ niewie coby mu było vżytecżnego w ży- wocie iego/licżbie dniow pielgrzymowánia iego/á cżáſu ktory iáko ćień przemija? Albo kto mu może vkázáć/coby ſie po nim miáło dźiáć 2 Prou:22.✝1. pod słońcem? Lepße ieſt imię dobre niżli máśći drogie/ á dźień śmierći/ 3 niżli dźień národzenia. Lepiey iść do domu żálobnego/ niżli do domu godownego : bo w domu żáloby koniec wßech ludźi przypomina ſie/á ży- 4 wy człowiek rozmyśla co przyßłegß będźie. Lepßy ieſt gniew niżli śmiech: bowiem przez ſmutną twarz popráwion bywa vmyſł wyſtępnego. 5

Serce mądrych tám gdźie ieſt ſmutek/á ſerce głupich tám gdźie weſele. 6

Lepiey ieſt od mądrego karan być/niż od ßalonych pochlebſtwem oßu- 7 kan być: bo iáko trząſkánie pod gárncem ćiernia zápalonego/ thák ieſt 8 śmiech ßalonego. Ale y to ieſt márność. Potwarz fráſuie mądrego/ á 9 moc ſercá iego tráći. Lepßy koniec modlitwy/niż pocżątek. 10 Lepßy ćierpliwy/ niż chełpliwy. Nie bądź vkwápliwy ku gniewániu/ bowiem

11 Bowiem gniew w łonie ſzalonego odpoczywa. Nie mow: Co mniſz zá przyczyná tego ieſt/ iż pierwey látá były lepſze niż teraz ſą? Bo 12 głupie tákowe ieſt pytánie. Pożytecznieyſza ieſt mądrość z bogáctwem/ 13 á wiecey pożyteczna tym ktorzy słońce widzą. Bowiem iáko záſzczyci mądrość/ ták też záſzczyciáią y pieniądze. Ale to nádzwyſz ma vmienie y 14 mądrość/y żywot dawáią dzierżawcy ſwemu. Obácz vczynki Boże/ 15 iż tego żaden niemoże popráwić/ ktorego on wzgardzi. W dzień dobry vżyway dobrá / á przeſtrzegay ſie dniá złego. Bo iáko zły dzień/ ták y dobry Bog vczynił/dla tego żeby człowiek nienálazł przeciw iemu ſpráwie- 16 dliwych żałob. Ty rzeczy tákież widziałem w dzień márności moiey: Spráwiedliwy człowiek w ſpráwiedliwości ſwoiey ginie / á złośliwy 17 w złości ſwey przez długi czás żywie. Nie bądź názbyt ſpráwiedliwy/ 18 áni wiecey rozumiey niż potrzebá/byś więc nie zgłupiał. Nie czyń przez- liż niezbożnie/á niechćiey też być głupim/byś więc przed ſwym czáſem nie 19 vmárł. Dobrze ieſt wſpomoc ſpráwiedliwego / ále áni od onego ábyś twey ręki nie odciągnął: bo kto ſie boi Bogá/táki nierad nic zániedbawa. 20 Mądrość posiliá mądrego człowieká nád dzieſięć Kśiążąth miáſtá. 21 Niemáſz záiſte człowieká ſpráwiedliwego ná ziemi/ktoryby czynił do- 22 brze/á izby nie zgrzeſzył. Ale y ku wſzyſtkim mowam ktore bywáią po- wiádáne/nie przykłáday ſercá twego / byś potym nie vſłyſzał ſługi tobie 23 złorzeczącego. Bowiem wieſz ná ſumnieniu twoim / iżeś y ty częſtokroć 24 złorzeczył inym. Wſzyſtkich rzeczy pokuśiłem w mądrości. Y rzekłem: 25 Stánę ſie mądrym/á oná dáleko odemnie odſtąpiłá/tym wiecey niżli pir- 26 wey byłá. A głęboka głębia / ktoż iey doydzie. Obeyźrzałem wſzyſtkie rzeczy rozumem moim/ábych wiedział y pobaczył/y ſzukał mądrości á ro- zumu/á żebych vznał bezbożność głupiego/y obłędliwość ludzi nieroſtro- 27 pnych. Y nálazłem niewiáſtę gorzczeyſzą niżli śmierć/ ktora ieſt śidło ło- wcow/á ſerce iey iáko niewod/ á ręce iey iáko okowy. Kto ſie Bogu po- doba / táki ſie iey vwiárnie / ále kto grzeſzny ieſt / będzie od niey poimán. 28 Otożem to nálazł/ rzekł Ecklezyaſtes : iedno y drugie ábych nálazł rozum 29 ktoreg ieſzcze moiá duſzá ſzuka/ á nie nálazłem go. Męzá iednego z tyśiącá 30 nálazłem/á niewiáſty ze wſzech nie nálazłem. Tylkom to nálazł/ iż Bog ſtworzył człowieká vprzeymego / á on ſam wplotł ſie w nieſkończone gá- dánie. Kto ieſt tákowy iáko mądry/á kto poznał rozwiązánie słowá.

3.Reg:8.v.46. 2.Par:6.v.36. Pro:20.v.9. 1.Ioan:1.v.8.

Kápit: 8.

§ Mądrość gdźie ſie okázuie/ niegodzi ſie odſtąpić od twárzy Bożey prze złe vczynki/o pogrzebie ludźi martwych złych / á przecz ludźie bez boiáźni Bożey grzeſzą/ áże ſkutkom Bożym przygáná być daná niemoże.

1 Mądrość człowiecza okázuie śieną twárzy iego/á ná 2 mocnieyſzy zmieni oblicze iego. Ia vſt krolewſkich ſtrzegę/ y 3 przykazánia przyśięgi bożey. Nie kwáp ſie odyć od oblicżności 4 iego/ áni trway w vczynku złym: bo wſzyſtko co będzie chćiał vczyni/ á 5 mową iego pełná ieſt mocy/ á niemoże mu żaden rzec: Czemu ták czyniſz? 6 Kto ſtrzeże przykazánia/nieukuśi nic złego. Czás y odpowiedź/ rozumie 7 ſerce człowieká mądrego. Wſzelka ſpráwá ma ſwoy czás/y ſwą chwilę: 8 á mnogie człowiecze vtrapienie / ábowiem niewie przeminełych rzeczy/ á przyſzłych niemoże ſie od żadnego pośłá wywiedźieć. Nie ieſt w mocy człowieczey zábronić duchá/áni ma w mocy dzień śmierći/ áni mu też bę- dzie dopuſzczono/áby odpoczywał gdy náſtáie boy iego/áni też wyzwoli 9 bezbożność złośliwego. Wſzyſtkiem te rzeczy obaczył/ y wydałem ſerce

Sup: 2.v.14. Pro:17.v.24.

moie ná wſzyſtkie vczynki ktore ſie dzieia pod ſłońcem. Pod czás człowiek 10
człowiekowi pánuie ná ſwe złe. Widziałem złoſliwe pogrzebione: ktorzy
też gdy ieſzcze żyli ná świećie/ ná mieyſcu świetym byli / á chwalono ie
w mieśćie iákoby byli w vczynkách ſwych ſpráwiedliwi. Ale y tho ieſt
márnosć. Abowiem iż wyrok niebywa wydan rychło przećiw złym lu- 11
dziom/ſynowie ludzcy dopuſzczáia ſie wiele złego bez wſzyſtkiey boiázni.
A wſzákoż grzeſzny człowiek dla tego iż złosć popełnia ná ſto kroć/á pod- 12
pieran bywa przez ćierpliwosć.

Jam vznał iże to bedzie dobra rzecz boiacym ſie Bogá / tym ktorzy ſie 13
wſtydza oblicza iego. Niech ſie nie dzieie dobrze złoſliwemu: á dni iego
niech nie beda przedłużone / ále iáko ćień niechay przemina ktorzy ſie nie- 14
boia oblicza Páńſkiego. Jeſt też y druga márnosć/ ktora bywa ná ziemi.
Sa ſpráwiedliwi ktorym ſie źle wiedzie/iákoby vczynki złych ludzi dziá-
łáli. A ſa też ludzie złoſliwi ktorzy ták ſa beſpieczni / iákoby mieli vczynki
ſpráwiedliwych. Ale y te rzecz namárnieyſza być ſadze. A przeto chwali- 15
łem weſele / żeby człowiekowi nie było lepſzey rzeczy pod słońcem/ iedno
áby iadł á pił/y weſelił ſie: á to tylko zſoba weźmie z prace ſwey wſzyſt-
kich dniow żywotá ſwego / ktore dał mu Bog pod słońcem. Y przyłoży- 16
łem ſercá ſwego ábych vmiał madrosć/ á zrozumiał rozdziałom ktore ſie
dzieia ná ziemi. Jeſt człowiek ktoremu wednie y w nocy ſen ná oczy nie- 17
poſtoi. Y zrozumiałem iż ze wſzyſtkich vczynkow bożych/żadney człowiek
przyczyny wynáleść niemoże / tych rzeczy ktore ſie dzieia pod słońcem / á
im wiecey prácowáć bedzie w wynálezieniu/ tym mniey naydzie. A cho-
ćiaby rzekł madry/ że on tákowa rzecz zna/ nie bedzie mogł doſkonále ná-
leść. Wſzyſtkom to w ſercu moim rozważał/ ábych ie pilnie zrozumiał.

Kápit: 9.

¶ Nie pewien człowiek łáſki Bożey/ktora rzecz ná świećie nagorſza/potym świećie á ży-
woćie co ieſt/co tu czynić/końcá ſwego żaden niewie/o człowieku vbogim á madrym.

Sa ſpráwiedliwi y madrzy/á ſpráwy ich w rece Bo- 1
żey. A iednák niewie człowiek ieſli godzien miłości Bożey czy- 2
li nienawiśći: ále wſzyſtkie rzeczy ku przyſzłym czáſom zácho-
wáne ſa niepewne: przeto iż wſzyſtkie rzeczy zárowno ſie przygadzáia
ſpráwiedliwemu y nieſpráwiedliwemu/dobremu y złemu/czyſtemu y nie
czyſtemu/ temu ktory ofiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświeconymi
ofiárámi. Jáko dobry ták y grzeſzny/iáko krzywoprzyſiezcá/ ták y ten kto- 3
ry prawdziwie przyſiega. To ieſt nagorſze miedzy wſzemi rzeczámi ktore
pod słoncem bywáia/ że te rzeczy wſzyſtkim ſie przygadzáia. Przetoż ſer-
cá ſynow ludzkich nápełnione bywáia złośćia/y wzgárda zá żywotá ich/ 4
á potym do piekłá bywáia przywodzeni. Żadnego niemáſz ktoby záwżdy 5
żyw był/á ktoryby o tákowey rzeczy dufánie miał. Lepſzy pies żywy/ niż
Lew martwy: bowiem ći ktorzy żywia/wiedza to ná ſie iż vmrzeć máia/
ále vmárli nic wiecey nieznáia/ áni máia wiecey zapłáty: bowiem w zá- 6
pámietániu daná ieſt pámiatká ich. Miłosć tákież/nienawiść/y zazdrosć
poſpołu zginely / áni máia cześći ná tym świećie/ y w vczynku ktory ſie 7
pod słoncem dzieie. Jdźże przeto á iedz chleb twoy w weſelu/ á piy wino 8
twe w rádośći / bo vczynki twe podobáia ſie Bogu. Odzienie twe nie-
chay bedzie wſzelkiego czáſu iáſne/á oley z głowy twey niechay nigdy nie- 9
zchodzi. Zażyway z żonka twoia ktora miłuieſz żywotá weſołego / przez
wſzyſtkie dni żywotá odmienności twey/ktore dáne ſa tobie pod słoncem

przez

10 przez wßystek czás márności twey. Bowiem to iest cześć twoiá w żywo
ćie/y w twey robocie ktora prácuieß pod słońcem. Co kolwie reká two-
iá może vczynić/bez przestánia dźiáłay: bo áni spráwá/áni rozum/áni mą-
drość/áni vmieietność/będźie w piekle gdźie się ty pospießaß.
11 Obroćiłem się ku inemu/ y obaczyłem pod słońcem / iż áni rychłych iest
bieg/áni mocnych walká/áni mądrych chleb/áni bogáctwá vczonych/áni
rzemieślnicza przyiaźń: ále czás iest y przypadek we wßystkich rzeczach.
12 Niewie człowiek końcá swego/ále iáko ryby wędą imuią/á ptaki sidłem
łowią: tákież też we zły czás imáni bywáią ludźie/gdyż ná nie nagle przi-
13 dźie. Te też mądrość widźiałem pod słońcem/ á nawietßą być doświad-
14 czyłem. Miásto máłe / á máło w nim mężow. Przyćiagnął ná nie Krol
mocny/á obległ ie: y nádźiáłał wáłow wßędźie wokoł/á dokonáło się iest
15 obleżenie. A nálezion iest w nim mąż vbogi á mądry/ y wyzwolił miásto
przez mądrość swoię/ á żaden ná potym niewspomniał iest ná człowieká
16 onego vbogieg. A ia mowiłem lepßa być mądrość/nizli moc. Jákoż tedy
17 mądrość vbogiego iest wzgárdzoná/ á słow iego nieusłuchano? Słow
mądrych słucháią w milczeniu/wiecey nizli krzyku Kśiażęćia miedzy ßa-
18 lonymi. Lepßa iest mądrość/nizli oręże woienne/á kto w iednym zgrze-
ßy/wiele dobrego vtráći.

Sap: 6. ℣ 1.

Kápit: 10.

¶ Ktora mądrość iest chwálebna/serce mądrego y głupiego/ o podwyßeniu głupiego y sługi/o vtráćie/o Krolu dźiećięćiu/o Krolu dobrym/ á że pieniadze wßem rzeczam Pánem.

1 Muchy zdechłe/ kázą wdźięczność máśći drogiey.
2 Drożßa iest mądrość á sławá máłá/ ná czás drugdy błażeń-
3 stwo. Serce mądrego człowieká ná práwicy iego/serce ßalo-
4 nego ná lewicy iego. Ale y po drodze ßalony chodząc/gdyż sam iest ßalo-
ny/mnima być wßystki tákowe. Jesliby duch moc máiącego wstąpił ná
5 ćię/mieyscá twego nieopußczay: ábowiem pilność każe vstáwáć grze-
6 chom wielkim. Jest iedná rzecz zła ktoram widźiał pod słońcem/ iákoby
7 przez obłędliwość wychodząc od oblicżnośći kśiażęcey / ßalonego ná do-
stoieństwie wysokim posadzonego/á bogáte ná dole śiedzące. Widźiałem
8 sługi ná koniech śiedzące/á Kśiażętá po źiemi iákoby sługi chodzące. Kto
9 pod kim dołek ryie/sam weń vpádnie. A kto płot rozmiáta/tęg wąż vkąśi.
10 Kto przenośi kámienie/będźie miał od nich vdręczenie/á kto ßczepa drwá
będźie ránion od nich. Będźieli żelázo przytępione/ á to nie ták iáko pier-
wey: ále będźieli ießcze sczepione / z wielką praca będźie záostrzone / á po
11 wielkiey pilnośći przywodźi wiele mądrośći. Jesli wąż potáiemnie vką-
12 śi/niema nic nád tego ktory potáiemnie inemu vwłoczy. Słowá vst mą-
13 drego są przyiemne/á vstá niemądreg zrzucą go ná doł. Początek słow ie-
14 go ßaleństwo/á naposlednieyßa rzecz vst iego iest błąd nagorßy. Szalo-
ny słowá rozmnaża. Niewie człowiek co było przed nim:á co zásię ma być
15 po nim/kto mu to może vkázáć? Praca głupich ludźi vdręczy ie: ktorzy się
16 nieumieią do miástá pospießyć. Biádá tey źiemi w ktorey iest krol dźiećię/
17 á w ktorey kśiażętá ráno iadáią. Błogo tey źiemi/w ktorey krol ślachetny
18 iest/á w ktorey kśiażętá iedzą czásu swęg/ku posileniu á nie ku zbytku. Dla
lenistwá záwáli się wiązánie / á dla mdłych rąk będźie kápáło do domu.
19 W śmiechu czynią chleb/ y wino áby go dawáli pijąc A pieniądzom służy
20 wßystko. W myśleniu twym krolowi nie vwłaczay / y ná pokoiu twym
nie złorzecz bogátemu: bo wiedz że y ptacy powietrzni doniosą głos twoy
á ći ktorzy máią skrzydłá zwiástuią twe zdánie.

Pro: 26. ℣ 27. Eccl: 10. ℣ 8. Ecl: 27. ℣ 29.

Kápit: 11.

¶ O rozſiewániu náuki/o nieodmiennoſći ſadu/
ná ktory ſie niegodzi zápámietáwáć.

WYóć chleb twoy ná wody ćiekace / bowiem po nie- 1
máłym cząſie naydźieß gi. Day cześci ſiedm̄ tudźież y oſm̄/ bo 2
niewieß co złego ma przyść ná źiemie. Jeſli obłoki beda pełne 3
tedy wyleia deßcz ná źiemie. Jeſli vpádnie drzewo ná południe/ álbo ná
pułnocy/ná ktorekolwie mieyſce vpádnie/tám bedźie. Kto pilnuie wiátru 4
ten nie ſieie/á kto ma báczność ná obłoki / nigdy nie bedźie żał. Jáko nie- 5
wieß ktora ieſt drogá duchá/á ktorym obyczaiem ſkłádáia ſie kośći w ży-
wocie brzemienney niewiáſty/ták niewieß ſpraw Bożych/ktory ſprawcá 6
ieſt wßyſtkich. Ráno ſiey náſienie twoie/á wieczor niechay nieprzeſtawa
reká twoiá : bo niewieß ktore lepiey wznidźie / to czyli ono : á ieſli oboie
ſpołem/lepiey bedźie.

Miła rzecz ieſt świátło / á lubo oczom widźieć ſłońce. Chociáby też 7
przez wiele lat żył człowiek/ á w te wßyſtkie był weſoł / ma pámietác ná 8
ciemny cząs/y ná wielkość dniow : ktore gdy przyida/ beda kárać z már-
nośći przeminełe. A przeto kochay ſie młodźieńcze w młodośći twey/ á w 9
dobrych rzecząch niech bedźie ſerce twe zá dni młodośći twoiey/ á chodź
po drogách ſercá twego/y w zadośći oczu twoich: á wiedz iż zá te wßy- 10
ſtkie rzeczy/przywiedźie ćie Pan Bog ná ſad. Odym̄ gniew od ſercá two-
iego / á oddal złość od ćiáłá ſwego. Bowiem młodźieńſtwo y roſkoß/
márne rzeczy ſa.

Kápit: 12.

¶ zá młodu mieć Bogá przed oczymá / pierwey niżli nádeydźie fráſowita
ſtárość/á ná koniec śmierć : á gdyż wßyſtko márność/przykazánie
Boże pełnić/ bo ze wßech liczbe czynić bedźiem.

WOmni na ſtworzyćielá twego/ zá cząſu młodośći 1
twey / drzewiey niżli przyidźie cząs vdreczenia twego/ á pier-
wey niżli ćie nádeyda látá/ o ktorych rzeczeß : nie ſa mi ku my- 2
ſli. Drzewiey niżli ſie zácmi ſłońce/y świátło/y mieſiac/y gwiazdy/á pir- 3
wey niżli ſie náwroca obłoki po dzdżu : gdy ſie zrußa ſtroże domu/á beda
ſie trząść meżowie namocnieyßy/á prożno beda mleć źiárno w namniey- 4
ßey liczbie/á zácmia ſie pátrzacy przez dźiury/ á zámkna ſie drzwi ná vlicy
w poniżeniu głoſu mielacego. Y powſtána ná głos ptáßy/á ogłußeia w- 5
ßyſtkie cory ſpiewánia. Y wyſokie takież rzeczy beda ſie bac y ſtráchowáć
ná drodze/zákwitnie drzewo migdałowe/á otyie ßáráńcza/á roſproßa ſie
kápáry : bowiem człowiek poydźie do domu wiecznośći ſwey / á beda ſie 6
tuláć po vlicách płáczacy. Drzewiey niżli ſie rozerwie powrozek ſrebrny/
á náwroći ſie bindá złota/ á zdruzga ſie wiádro nád ſtudnia / á złamie ſie 7
koło nád cyſterna/á náwroći ſie proch do źiemie ſwey ſkad był/á duch ná-
wroći ſie do Bogá ktory go dał.

Márność nád márnośćiámi/rzekł Ecklezyaſtes: á wßyſtkie rzeczy már- 8
ność. A gdy był namedrßy Ecklezyaſtes/vczył lud y powiádał co był v- 9
czynił náſláduiac madrośći/ złożył ieſt przyſłowia wiele. Szukał ſłow 10
vżytecznych / y popiſał mowy napráwße y prawdy pełne. Słowá ma- 11
drych iáko ośćien/á iáko gwoźdźie głeboko wbite/ktore przez miſtrzowſka 12
ráde dány ſa od páſterzá iednego. Nád to wiecey ſynu miły nie pytay ſie.
Nádźiáłáć wiecey kſiag żadnego końcá niemaß/á częſte przemyſłánie/ćie-
leſne ieſt

13 leśne iest vdręczenie. Końcá mowienia wszyscy społem słuchaymy. Bogá
14 sie boy/á przykazánia iego pilnie chowąy: to iest káżdy człowiecze. Wszytkie rzeczy ktore sie dzieią/przywiedzie Bog ná sąd zá wszelkie oblednośći/chocia dobre/ chociaby było złe.

☞ Koniec Ksiąg Ekklezyásteśowych.

Kśięgi trzećie Sálomonowe/

ktore Żydowie zowią Syr Háśirim/Grekowie Asmá ásmáton/ Láćinnicy Canticum Canticorum / á po nászemu wykłożyć y zwáć może/Pieśń z pieśni Sálomonowych. Ktore kśięgi wedle gołey litery y rozumu dálekiego/są o Krolu Sálomonie/y corce Królá Egyptskiego: ále wedle wyrozumienia Duchownego/o złączeniu dusze świętey/y o spoieniu Chrystá Páná/ z Kośćiołem Krześćiáńskim. máią rozdziałow ośm.

Kápit j.

§ Słowy niewiásty wypowiáda sie wielka żądość wybránych Bożych/áby niepochybnie ználi/że Bogá k sobie miłośćiwego y dobrotliwego máią.

1 NIechay mie cáłuie pocáłowánim vśt swo
2 ich/ábowiem lepsze są pierśi twoie niżli wino/ woniáiące máśćiami nalepszemi. Oley wylány imie
3 twoie/ przetoż młodziuchne pánny miłowáły cie.
4 Pociągni mie zá sobą/ pobieżemy ku woniey máśći twoich. Wwiodł mie Krol do pokoiow swoich: Rozrádujemy y rozweselem sie w tobie/pámiętáiąc ná pierśi twoie nád wino: Vprzeymi miłuią ciebie.
5 Czárnaciem ále śliczna corki Jerozolimskie/iáko namioty Cedár/ iáko
6 skory Sálomonowe. Nie bácżcieś ná to żem śniáda / bociem ogorzáłá od słońcá. Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie/położyli mie
7 strożem w winnicách. Winnicem moiey nie strzegłá. Oznaymi mi/ kogo miłuie duszá moiá/gdźiebyś paśł/gdzie odpoczywasz w południe/ bym sie nie ięłá tułáć zá trzodámi towárzyszow twoich.
8 Nie znászli sie sámá/o napięknieysza miedzy niewiástámi/wynidź/á idź zá ślády trzod twoich/á pás koźlątká twoie przy budkách pásterskich/ iż
9 dźie moiey przy woziech Fáráonowych/ przyrownałem cie przyiaciołko
10 moiá. Piękne są iágody licá twego/iáko v synogárlice/ szyiá twa iáko za-
11 ponki. Łáncuszki złote poczyniemy tobie/nákrapiáne śrebrem.
12 Gdy był Krol ná pokoiu swym / nárduś moy wydał wonią swoię.
13 Wiązánká mirry moy miły mnie / będźie miedzy pierśiámi memi przeby-
14 wáł. Grono z cypru miły moy iest mnie/ná winnicách Engádskich. Otoś
15 ty piękna przyiaćiołko moiá/ o toś ty bárzo cudna/ oczki twoie iáko gołe-
16 bice. Oto ty piękny iesteś miły moy/y krásny. Łożko násze kwitnące/wią-
17 zánie domow nászych cedrowe/piętrá násze cyprysowe.

Kápit: 2.

Oblubieniec oznáymuie Bogá być skárbem wszego dobrego/á że go snádnie dostáć.

IA kwiát polny/y lilia padolna. Jáko lilia mie- 1 2
dzy cierniem/ ták przyiaciołká moiá miedzy corkámi. Jáko iá- 3
błoń miedzy płonnymi drzewy / ták namilſzy moy miedzy ſyny.
Pod cieniem onego ktoregom pożadáłá / ſiádłám: á owoc iego ſłodki 4
gardłu memu. Wwiodł mie Krol do piwnice winney/ zrządził we mnie 5
miłość. Obłożcie mie kwieciem/oſypcie mie iábłki/boc od miłości mdle- 6
ie. Reká iego lewa pod głowa moia/á práwicá ieǧ obłápi mie. Poprzy- 7
ſiegam was corki Jerozolimſkie przez ſarny y ielenie polne/ábyście niebu-
dzili áni ocucic kazáli namilſzey/ dokadby ſamá niezáchciáłá. 8

Infra:8. ℣ 3.
Infra 3. ℣ 5.
& 5. ℣ 8. & 8. ℣ 4.

Głos miłego mego/otoć on idzie ſkacząc po gorách/przeſkákuiąc gorki: 9
Podobny ieſt namilſzy moy ſarnie/ y młodemu ielonkowi/ otoc on ſtoi zá 10
ściáną náſzą/ pátrzáiąc przez okná/ pogladáiąc przez kraty. Oto moy na-
milſzy mowi ku mnie: Wſtań ſpieſz ſie przyiaciołko moiá/gołebiczko mo- 11
iá/vrodziwa moiá/á przyidzi: boc iuż zimá przeminełá/gwałtowny deſzcż 12
przepadł/y odſzedł. Kwiatki ſie vkazáły w náſzey ziemi/ czás obrzynánia
winnic przyſzedł: głos ſynogárlice ſłyſzan ieſt w ziemi náſzey: drzewo 13
figowe wydáło pącze ſwoie/winnice kwitnące wydáły wonność ſwoie. 14
Wſtańże poſpieſz ſie przyiaciołko moiá/ſliczna moiá/ á przydź gołebiczko
moiá w roſpádlinách ſkálnych/ w máclochách párkanu/ vkáż mi oblicże 15
twe/niechai brzmi głos twoy w vſzách moich/ábowiem głos twoy wdzie-
czny / y oblicże twoie piekne. Poimaycie nam liſzki málutkie / ktore káżą 16
winnice: bo winnicá náſzá zákwitłá. Namilſzy moy mnie/á ia iemu/ktory 17
ſie páſie miedzy Lilia poki dzień trwa/á nienáchyli ſie mrok. Náwroć ſie:
podobny badź miły moy ſarnce y młodemu ielonkowi ná gorách Betel.

Kápit 3.

Młoda páni oznaymia iáko z wielka pilnościa pátrzáłá oblubieńcá/
á ziáka chućia go przy ſobie zátrzymáć chćiáłá/ nálezionego.

NA łożku moim przez noc ſzukáłám tego/ktorego mi- 1 2
łuie duſzá moiá. Szukáłám go á nie nálázłám. Wſtáne y obey-
de miáſto: po vlicách/ y po rynkách bede ſzukáć ktorego miłuie 3
duſzá moiá/ſzukáłám go/álem nie nálázłá. Nádeſzłá mie ſtraż/ktora ſtrze- 4
głá miáſtá / widzieliżeście tego ktorego miłuie duſzá moiá: A gdym má-
lutko minełá ie/nálázłám tego w ktorym ſie kocha duſzá moiá: chwyciłám
ſie go/áni ſie go puſzcże/dokad go nie wwiode do domu mátki moiey/y do 5
łożnice rodzicielki moiey. Poprzyſiegam was corki Jerozolimſkie/
przez ſarnki/y ielenie polne/ábyście nie budzili/ áni ocucić dáli namilſzey/
dokad ſamá niezáchce. 6

Infra 5. ℣ 6.
Supr: 2. ℣ 7.
Infra 8. ℣ 4.

Y ktoraż to ieſt ktora wſtepuie przez puſzczą/ iákoby promień dymu z 7
wonnych ziół mirry y kádzidła/y wſzelákiego prochu Aptekárſkiego: Oto
ſtolec Sálomonow ſzeſćdzieſiat mocnych obſtąpili/ co z namocnieyſzych 8
ludu Jzráelſkiego. Wſzyſcy trzymáiąc miecże/y wpráwni ku boiowi/y ká- 9
żdeǧ miecż ná biodrách dla ſtráchow nocnych. Stołek ku noſzeniu vczy-
nił Krol Sálomon z drew Libáńſkich. Słupy v niego zdziáłał ſrebrne/
porecże złote / wſchod ſzárłatowy ſzczyrą miłościa vſłał/ dla corek Jero- 10
zolimſkich. Wynidzcie corki Syonſkie / á ogladaycie Królá Sálomo-
ná w koronie/ktora go vkoronowáłá mátká iego/ w dzien poſlubienia ie-
go/ y w dzień weſela ſercá iego.

Kápit 4.

Pan młody opiſuie oſobe pániey młodey/y ku znáiomości wſzem przywodzi.

O iákożeś

1 Jákożeś piekna przyiáćiołko moiá / iákożeś pie-
kna ? Oczy twoie iáko v gołebic / procz tego co ſie wewnatrz
2 tái. Włoſy twoie iáko trzody koz/ktore wyſzły z gory Gáláád. Infra 6. ℣ 4.
Zeby twoie iákoby trzody poſtrzyżonych owiec/ktore wyſzły z wody/káż-
3 da máiac po dwoygu iágniat/á iáłowey miedzy nimi niemáſz. Jáko tká-
nicá kármázynowá czerwona wárgi twoie/á wymowá twoiá wdzieczna.
4 Jáko kes iábłká ziárniſtego/ ták iágody twoie/ procz tego co ſie we-
5 wnatrz tái. Szyiá twa iáko wieżá Dawidowá/ktora zbudowano z gan
6 kámi/tyſiac tarcz wiśi z niey/wſzyſtká broń mocnych. Dwoie pierśi two-
ich/ iákoby dwoie młodych ſarniat bliźniatek/ktore ſie páſa w Liliách/po-
7 ki dzien trwa/á nienáchyli ſie mrok. Poyde ná gore mirry/ y do pagorká
8 Kádzidłá. Wſzyſtká ieſteś piekna przyiaćiołko moiá/ á plány niemáſz
ná tobie. Podźże z Libanu oblubienico moiá / podź z Libanu/ podź/ be-
9 dzieſz koronowána z wierzchu Amáná / y z wierzchu Sanir/ y Hermon z
łożyſk Lwich/ y z gor Ryśich. Zránikáś ſerce moie śioſtro moiá oblubie-
10 nico/zránikáś ſerce moie iednym okiem twoim/y iednym włoſem ſzyie two
iey. O iáko piekne ſa pierśi twoie ſioſtro moiá oblubienico ? piekniey ſze ſa
11 pierśi twoie niżli wino/y wonia máśći twoich/nád wſzyſtkie wonne zio-
12 łá. Plaſtr miodu płynacy wárgi twoie oblubienico/miod y mleko pod ie-
zykiem twoim / á wonność ſzat twoich iáko wonność kádzidłá. Ogrod
13 zámkniony ſioſtro moiá oblubienico : ogrod zamkniony/ſtudniá zápiecze-
14 towána. Wypuſzczánia twoie/Ray iábłek ziárniſtych z owocámi iábło-
ni. Cypryſy z nárdem/nárdus z ſzáffránem/ Kaſya y cynámon ze wſzemi
15 drzewy Libánſkiemi / mirrá y áloes ze wſzemi przednieyſzemi máśćiámi.
16 Zrzodło ogrodne / ſtudnia wod żywych / kthore płyna pretko z Libanu.
Wſtań wietrze pułnocny/á wiey wietrze z południá przewiey ogrod moy
á niech płyna wonie iego.

Kápit: 5.

Pan młody okázuie ſie być gotowym ku przyiećiu tych rzeczy ktore mu oblubie-
nicá dawa/ſkad ſie okázuie że Pan Bog z dobrych vczynkow ludźi wierzą-
cych/nawiecey ſie ćieſzy y rozweſela.

1 Niech przyidzie miły moy do ogrodá ſwego/ áby
pożywał owocu z drzew ſwoich. Podź do ogrodá mego śio-
ſtro moiá/oblubienico : Pozbierałem mirre moie z wonnemi ziolá-
2 mi memi/iadłem plaſtr moy z miodem moim: piłem wino moie z mlekiem
moim: Jedzćie przyiaćiele y piyćie/y podpiyćie ſobie namilſzy. Ja ſpie / á
ſerce moie czuie głos mego miłego ktory koláce. Otworz mi ſioſtro moiá
3 przyiaćiołko moiá / gołebiczko moiá / niepokalána moiá: bo głowá moiá
pełná ieſt roſy/y kedziorki moie kropli nocnych. Zwlokłám z ſiebie ſukniá
4 moie/iákoż ia zás mam oblec ? Vmyłám nogi moie/iákoż ie zás mam po-
5 mázáć ? Namilſzy moy wpuśćił reke ſwoie dziura/á żywot moy zádrżał
6 ná dotknienie iego. Wſtáłám/ábym otworzyłá memu miłemu : rece moie
opłynely mirrą / á pálce moie pełne mirry co nawybornieyſzey. Zawore
drzwi moich odłożyłám memu miłemu/á on ſie był vchylił y przeminał.
7 Duſzá moiá roſtopiłá ſie/gdy moy miły przemowił : Szukałám/ á nie-
nálázłám go / wołáłám nań á nie odpowiedział mi. Nalezli mie ſtrożo- Supra: 3. ℣ 2
8 wie ktorzy obchodza miáſto / vbili y zránili mie : wźieli mi płaſzcz moy
ſtrożowie murow. Poprzyśiegam was corki Jerozolimſkie / ieſliby- Supra 2. ℣ 7. & 3. ℣ 5. & 8. ℣ 4.
9 śćie potkáły mego miłego / ábyśćie mu oznaymili żec dla miłości mdleie.
Jáki ieſt miły twoy nád inego miłego/ o napieknieyſza z niewiaſt ? Jákiż

ieſt miły twoy od inego miłego/ żeś nas ták poprzyſięgłá.
10 Miły moy biały y rumiány / wybrány z tyśiącow. Głowá iego złoto
11 nalepſze/ włoſy iego iáko látoroſli pálmowe/ czarne iáko kruk. Oczy iego
12 iáko gołębice nád potoczkámi wod/ ktore mlekiem ſą omyte/ y śiádáią we-
13 dle potokow napełnieyſzych. Jágody iego iáko ogrodki wonnych źioł/
náſadzone od Aptekárzow. Wárgi ięg lilie wypuſzczáiące mirrę co prze-
14 dnieyſzą. Ręce iego gładkie złote/ pełne iácyntow. Brzuch iego by ſłonio-
15 wa kość/ oſadzony záfirámi. Goleni iego ſłupy mármurowe/ ktore poſtá-
wiono ná podſtáwkách złotych. Oſobá iego by Liban wybrány/ iáko drze-
16 wo Cedrowe. Gárdło iego nálágodnieyſze/ á wſzyſtek pożądliwy. Tá-
17 kić ieſt namilſzy moy/ á ten ieſt przyiaciel moy corki Jerozolimſkie. Gdźież
odſzedł miły twoy / o napięknieyſza z niewiaſt? Gdzie śię ſkłonił miły
twoy? á będziem go z tobą ſzukáć.

Kápit: 6.

Oblubienicá przywiodſzy ſobie ná pámięć znáiomość Bożą, ktory śię zdał odcho-dzić iákoby zágniewány, rozumie że go indzie ſzukáć niema, ále wewnątrz w ſer-cu wiernym to czynić/ á że miłość zupełna záśię ieſt odnowioná.

1 Miły moy ſtąpił do ogrodá ſwego / do pogrodki
2 wonnych źioł/ áby śię páśł w ogrodziech á lilie zbierał. Ja me-
3 mu miłemu/ á miły moy mnie/ ktory śię páśie miedzy liliámi. Pię-
knaś przyiaćiołko moiá / wdźięczna y ozdobna iáko Jeruzálem / ſtráſzna
4 iáko woienna ſpicá zſzykowána. Odwroć oczy twoie odemnie/ boć te v-
czyniły żem odleciał. Włoſy twoie iáko ſtádo koź/ ktore śię vkazáły z Gá-
5 láád. Zęby twoie iáko trzody owiec/ ktore wyſzły z kąpieli wſzyſtkie má-
6 iące po dwoygu iágniątek/ á iáłowey niemáſz miedzy nimi. Jáko ſtorká
iábłká źiárniſtego/ ták iágody twoie krom táiemnych rzeczy twoich.
7 Sześćdźieśiąt ieſt krolewſkich żon/ á ośmdźieśiąt nałożnic/ á młodźiuch-
8 kim pánnam liczby niemáſz. Jedná ieſt gołębicá moiá / doſkonáła moiá:
iedynaczká ieſt v mátki ſwey/ wybrána rodźićielce ſwey. Vyźrzáły ią cor-
ki Syońſkie / y głośili ią być nabłogoſłáwieńſzą Krolowe / y nałożnice/
9 á chwalili ią. Ktoraż to ieſt ktora idźie iáko zorza náſtawáiąca / piękna
iáko mieśiąc/ wyborna iáko ſłońce/ ſtráſzna iáko woienna ſpicá zſzykowá-
10 na? Stąpiłám do ogrodá Orzechowego/ ábym oglądáłá iábłká padol-
11 ne/ á obaczyłá ieśli zákwitłá winnicá/ á ieśli zrodźiły iábłká źiárniſte. Nie-
wiedźiáłám/ duſzá moiá záfráſowáłá mię dla wozow Aminádábowych.
12 Wroć śię záś wroć śię Sunámitſka/ wroć śię záś wroć śię/ ábyſmy ná cię
pátrzáły.

Kápit: 7.

Oblubieniec chwali oblubienicę że wſzeláktimi dáry zewnętrznymi y wnętrznymi obdárzoná ieſt/ okázuie.

1 Coż vyźrzyſz ná Sunámitskiey/ iedno hordy wo-
ienne? Jákoż piękne ſą kroki twoie w trzewikách/ corko Kśią-
2 żęca? Stáwy biodr twoich iáko zaponki/ ktore zrobione ſą rę-
3 ką rzemieślnicza. Pępek twoy iáko kuſliczek toczony/ nigdy niepotrzebuiąc
4 napoiow. Brzuch twoy iáko ſtog pſzenice obroſły kwiećiem. Dwoie pier-
śi twoich/ iáko dwoie młodych bliźniąt ſarny. Szyiá twa/ iáko wieżá z
kośći ſłoniowey. Oczy twoie iáko ſadzawki w Eſebon / ktore ſą w bro-
nie corki mnoſtwá. Nos twoy iáko wieżá Libáńſka / ktora ieſt przećiw
5 Dámáſzkowi. Głowá twoiá by Kármelus/ á włoſy głowy twoiey/ iáko
Szárlat Krolewſki zwiniony ná cewki.

Supr: 4. v. 1.

Jákożeś

6 Jákożeś piekna/ á iáko ślicżna namilsza w rozkoszách? 7 Wzrost twoy przypodoban iest drzewu pálmowemu/á pierśi twoie gronam. 8 Rzekłem: Wstąpie ná pálme/ y vrwe owoce iey: á będą pierśi twoie by groná z winnice/y wonność vst twoich/iáko wonność iáblecżna. 9 Gárdło twoie iáko wino nalepsze/ godźi śie memu miłemu pić/ á wárgam y zębom iego ku śmákowániu. 10 Ja memu miłemu/ á obrocenie iego ku mnie. 11 Przydź moy miły/wynidźmy ná pole/ pomieszkaymy we wśiách. 12 Ráno wstańmy do winnic/ oglądaymy ieśli zákwitnełá winnicá/ ieśli kwiećie záwiezuie śie w owoc/ieśli zákwitnęły iábłká źiárniste/támći dam pierśi moie. 13 Po krzyki wydáły wonność w bronách nászych. Wszelákie iáblká/ nowe y stáre miły moy záchowáłám tobie.

Kápit: 8.

Opisuie śie tu serdecżna á gorąca żądość Swiętych Oycow/áby Mesyasz obiecány ćiáło ná śie wźiąwszy/zbáwienie spráwić racżył.

1 Coż mi ćie da brátá moiego/pożywáiącego pierśi mátki moiey/ábym ćię nálázłá sámego ná dworze/ ábym ćię pocáłowáłá/ á iuż mną żaden áby nie gárdźił? 2 Vchwyce śie ćiebie/ y wwiodę do domu mátki moiey/ y do pokoiká rodźićielki moiey. Tám mie będźiesz vcżył/ á dam thobie napoy z winá przyprawionego/ y mosczu z iábłek źiárnistych moich. 3 Lewa ręká iego pod głową moią/ á práwa iego obłápi mie. 4 Poprzyśiegam was corki Jerozolimskie/ ábyśćie nieobudzáły áni dáły ocknąć mey namilszey/ dokądby sámá niechćiáłá. 5 Ktoraż to iest ktora zstępuie z pusczey/rozkoszámi opływáiąc podpárszy śie swego miłego? Pod drzewem iábłoniowym obudźiłem ćię: tám ná rusżoná iest mátká twoiá/ tám zgwałconá iest rodźićielká twoiá. 6 Położ mie iáko známię ná sercu twoim/iáko známię ná rámieniu twoim: bo mocna iest miłość iáko śmierć/twárda iáko piekło gorliwość/pochodnie iey iáko pochodnie ogniá y płomieniow. 7 Wiele wod nie będą mogły vgáśić miłośći/áni rzeki iey zátopią. By cżłowiek dał wszystek státek domu swego zá miłość/iáko nicżym ták im wzgárdźi. 8 Siostrá nászá máła iest/á pierśi iescze nie ma: Coż vcżynimy śiestrze nászey w dźień kiedy mamy do niey mowić? 9 Jeśli mur iest/ zbuduymy ná nim basżty srebrne. Jeśli są drzwi zbiymy ie deskámi Cedrowemi. 10 Ja iestem mur/á pierśi moie iáko wieżą/dla cżegom śie stáłá przed nim/iákoby pokoy náyduiąca. 11 Winnicą byłá spokoynemu/ w oney ktora ma ludźie: porucżył ią strożom/mąż przynośi zá owoc iey tyśiąc srebrnych. 12 Winnicá moiá przedemną iest. Tyśiąc twoich spokoynych/ á dwie śćie tych ktorzy strzegą owocu iey. 13 Ktora przebywasz w ogrodźiech/przyiaćiele ná słuchaią ćiebie/day mi vsłyszeć głos twoy. 14 Vćiecż miły moy/ y przyrownay śie sárnie y młodemu ielonkowi/ ná gorách dobrowonnych źioł.

☞ Koniec Pieśni Sálomonowych.

Sup. 2. e.
Supr. 2. e.
& 3. a. 5.
5. a. e.

Poczynáia sie Księgi Mądrości od Łácinnikow Sápiencye názwáne/ ktore vczą spráwowáć lud / záchowáć spráwiedliwość/ Báłwochwálstwo tępić. Oznáymuią przyśćie/ y vmęczenie Páná Chrystusá/ ktory iest prawdziwa mądrość. Máią Kápitul dziewietnaście.

Kápit: I.

Abyśmy spráwiedliwość miłowáli / w dobroći á prostoćie Bogá sie báli/ o Duchu Swietym/ o wystrzegániu kłamstwá/ obmowek/ vwłaczánia/ y szemránia.

3. Reg: 3. ℣ 3. & 9.
Esai: 56. ℣ 11
2. Par: 15. ℣ 4

Miłuyćie spráwiedliwość ktorzy sądźićie ziemie: Rozumieyćie o Pánu w dobroći / á w prostośći sercá szukaycie go/ bo ći go náyduią ktorzy go nie kuszą: á vkázuie sie tym ktorzy wiáre máią w nim. Abowiem przewrotne myśli odłączáią od Bogá / á doświadczona cnotá karze niemądre: bo w złośćiwą duszę nie wnidźie mądrość/ áni będzie mieszkáć w ciele poddánym grzechom. Abowiem duch święty kárnośći/ vciecze od obłudnego człowieká/ y wyniesie sie od myśli ktore są bez rozumu/ á karan będzie od przychodzącey nieprawośći. Abowiem dobrotliwy iest duch mądrośći/ á nie wybáwi złorzecznego od warg iego: bo nerek iego świádek iest Bog/ y sercá iego prawdziwy szpieg/ á słuchácz ięzyká iego.

Gala: 5. ℣ 22
Iere: 17. ℣ 10
Esai: 6. ℣ 3.
Iere: 4: ℣ 12.

Abowiem Duch Páński nápełnił okrąg ziemie/ y to co w sobie wszystko ma/ wiádomość ma głosu. Dla tegoż ktory mowi niepráwe rzeczy niemoże sie táić / áni go minie karzący sąd. Bo w myślách złośliwego pytánie będzie/ á słuchánie mow iego do Páná przyidźie ku skarániu nieprawośći iego. Abowiem vcho zawisnośći słyszy wszystko/ á szum szemránia nie będzie táiemny. Strzeżćież sie tedy wy od szemránia / ktore nic vżytku nie niesie á od omowiská wśćiągaycie ięzyká: bo mowá táyna ná dáremno nie poydźie / á vstá ktore kłamáią zábiiją duszę.

Deute: 4. ℣ 16. & 23.
Eze: 18. ℣ 32 & 33. ℣ 11.

Nie żądaycie śmierći w obłędnośćiach żywotá wászego/ áni sobie nábywaycie zátrácenia w vczynkách rąk wászych: boć Bog śmierći nie vczynił/ ánic sie kocha w zátráceniu żywych. Abowiem wszystkie rzeczy stworzył áby były / y snádne ku vzdrowieniu vczynił narody okręgu ziemie/ á nie iest w nich lekárstwo zátrácenia/ áni krolestwo piekłá ná ziemi. Abowiem spráwiedliwość wieczna iest y nieśmiertelna/ ále niespráwiedliwość iest nábyćie śmierći. A złośliwy rękomá y słowy zdobywáli sie ná nie/ máiąc ią sobie zá przyiaćiołkę/ zeszli/ y śluby z nią vczynili: bo godni są śmierći/ ktorzykolwiek z iey strony są.

Kápit: 2.

¶ Myślenie nielutośćiwych Zydow/ y o ich rádźie przećiwko Pánu Chrystusowi.

Iob 7. ℣ 1. & 14. ℣ 1.
1. Corin: 15. ℣ 32.

RO mowili grzesznicy myśląc niedobrze sámi w sobie: Krotki y czkliwy iest czás żywotá nászego/ á niemász ochłody ná końcu człowieczym/ áni iest ktoby poznan był wroćiwszy sie od piekłow. Bośmy sie z niczego rodźili/ á potym będźiemy iákobyśmy nie byli: bo dym tchem iest w nozdrzách nászych / á mowá iskierki ku poruszeniu

ruszeniu sercá nászeg. Bowiem vgászony popiol bedzie ciáło násze: á duch rozleie sie iáko miekkie powietrze/y przeydzie żywot nász iáko slad obłoká/ y rozeydzie sie iáko mgłá/ ktora rozpadza promienie słoneczne/ y od ciepłá iego obciażoná: á imie násze w zápomnieniu przyidzie zá czásem/á żaden nie bedzie miał w pámieci vczynkow nászych. Czás poprawdzie nász podobny iest cieniowi przemiiáiacemu/ á niemász wrotu koncu nászemu: bo zápieczetowány iest/á żaden sie zás nie náwroci.

A ták podźcie/kochaymy sie w dobrách ktore mamy/á vżywaymy stworzenia iáko zá młodu co rychley. Winem drogim y máściámi nápełniaymy sie/á niechay nas nieprzemiia kwiát czásu. Przywieńczmy sie roża pirwey niżli zwiednie: żadna łaká niech nie bedzie ktoraby miáłá minac wszeteczność nászá. Zaden z was niechay nie bedzie nieuczesnikiem nieczystości nászey: wszedy zostawmy iákie znaki wesela/ boc tá iest czastká nászá/y to los nász. Vcisniemy vbogieg spráwiedliwego/á nie przepuszczaymy wdowie/áni stárcowi nie wstydaymy sie siwizny szedziwości stárey A niechay bedzie zmocnienie násze práwo niespráwiedliwości. Bo co mdłego iest/ náyduie sie wiec niepożyteczne.

A ták podeydźmy spráwiedliweg/bo nam niepożyteczen/y owszem przeciwny iest vczynkom nászym/y wymiáta nam ná oczy grzechy przeciw zakonu: y rozsławia ná nas grzechy ćwiczenia nászego. Powiáda o sobie żeby miał náuke Boska/ieszcze y synem bożym sie być mieni. Stał sie nam ku ostawieniu mysli nászych. Już nam y ku widzeniu bárzo cieszki iest: bo y żywot iego iest rozny od inszych/á odmienione sa drogi iego. Miał nas sobie iáko zá máłácze/ á wstrzymawa sie od drog nászych/ iákoby od plugástwá: y przekłáda ostáteczne czásy spráwiedliwych ludzi/y chlubi sie że ma oycem Bogá. Ogladaymyż tedy/iesliż te iego powieści sa prawdziwe/á skusmy ktore rzeczy máia nań przyść/y dowiemy sie iákie bedzie dokończenie iego. Boc iesli iest prawdziwy syn Boży/ przyimiec go/y wyswobodźi z reki przeciwnikow. Potwarza y mekámi skostuymy go / że sie dowiemy poczciwości iego / y doświadczymy cierpliwości iego. Ná smierć co sromotnieysza zdaymy go/bo bedziem nań miec wzglad według powieści iego.

Toć myslili ále pomylili/bo ie záslepiłá złość ich. Y niewiedzieli táiemnic Bożych áni sie spodziewali odpłáty zá spráwiedliwości/ áni rozsadzáli czci dusz świetych. Abowiem Bog stworzył człowieká niewykorzennego/y ná obraz podobieństwá sweg stworzył go. Ale zá zazdrościa czártowska/przyszłá smierć ná okrag ziemie. A násláduia go ci ktorzy sa z strony iego.

2. Par: 19. ℣ 15. Isá: 22. ℣ 13. & 56. ℣ 12. 1. Corin: 15. ℣ 32. Pro: 5. ℣ 11. Mat: 27. ℣ 43. Ioan: 7. ℣ 7. Mat: 27. ℣ 42. Psal: 21. ℣ 9. Iere: 11. ℣ 19. Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7. & 5. ℣ 1. Eccl: 17. ℣ 1. Gene: 3. ℣ 1.

Kápit: 3.

§ O szczesciu dobrych/co od złych bywáia trapieni/y o nieszczesciu złych/zás też o snádnosci y odpłácie zá dobre vczynki/y o nieszczesciu synow cudzołożnicych.

Ale dusze ludzi spráwiedliwych w rece Bożey sa/ á nie tknie sie ich meká smierci. Zdáły sie oczom ludzi głupich vmieráć / á mnimali żeby było trapienie zeście ich. A iákoby od drogi spráwiedliwey odeszli ná zátrácenie / iż odeszcie od nas iest drogá zátrácenia : áli oni sa w pokoiu. Aczkolwiek przed ludźmi meki cierpieli/ nádzieiá ich pełná iest niesmiertelności. W máłe byli trapieni/ále w wielu dobrze beda spráwieni: bo B O G kusił ie/y nálazł ie być godne siebie. Jáko złotá w piecu probował ich/á iákoby zapálna ofiáre przyiał ie/á czásu swego bedzie wzglad ná nie.

Deu: 33. ℣ 3. Infra: 5. ℣ 4.

Mat:13.✠ 43 Będą łſnąc ſpráwiedliwi/ á iáko iſkry miedzy trzciną będą ſie przebie- 7
1. Cor:6.✠ 2 gáć. Będą ſądzić narody y pánowáć nád ludźmi/ á Pan ich krolowáć bę- 8
dzie ná wieki. Ktorzy w nim duffánie máią/zrozumieią prawdę/á wier- 9
ni w miłośći przyzwolą iemu: bo dar y pokoy ieſt wybránym iego. A zło- 10
śnicy lepák według tego co myſlili karáni będą/ ktorzy zániedbáli ſprá-
wiedliwego/ y od Páná odſtáli.

Bo kto mądrość y ćwiczenie odrzuca/nieſzczeſny to ieſt: y dáremna ieſt 11
ich nádzieiá/y prace bez vżytku y niepożyteczne ſpráwy ich. Niewiáſty ich 12
głupie ſą/á ſynowie ich bárzo źli. Przeklęte ſtworzenie ich/ ábowiem ſzczeſli- 13
wa ieſt niepłodna y niepomázána/ktora nieuznáłá łożá w grzechu: będzie
mieć vżytek względem duſz świętych / y Trzebieniec ktory nieczynił rę- 14
Eſai:56.✠ 4.
kámi ſwemi nieprawośći/áni myſlił przećiwko Bogu niecnotliwych rze-
czy: bo będzie mu dan wiáry dar wyborny/ y dział w Kośćiele Bożym
nawdzięcznieyſzy. Bowiem dobrych ſpraw chwálebny vżytek/y ktory nie 15
ginie korzeń mądrośći.

A ſynowie cudzołożnikow w wyniſzczeniu będą/á od nieprawego ło- 16
żá plemię będzie wygłádzone. A choćby też długiego żywotá byli / zá nic 17
policzeni będą/ á napoſlednieyſza ſtárość ich będzie bezecna. A ieſliby ry- 18
chley pomárli/ nie będą nádzieie mieć/ áni w dzień vznawánia rozmowy.
Bo złośliwe narody okrutnego ſą ſkończenia.

Kápit 4.

❡ O vczćiwym rodzeniu y nieſláchetnym/o śmierći ludźi ſpráwie-
dliwych/o potępieniu niewiernych.

O Iáko piękny ieſt czyſty narod z iáſnośćią. Bo 1
nieśmiertelna ieſt pámiątká iego/bo y v Bogá znáioma ieſt/y v 2
ludźi. Gdy obliczna ieſt/náſláduią iey/á żądáią iey gdy ſie od-
dali/ y ná wieki koronowána pánuie / niepokalánych boiowánia zapłátę 3
wygrawáiąc. A rozmáite złośliwych mnoſtwo nie będzie pożyteczne/y cu-
dzołożne ſzczepienia nie puſzczą korzenia głęboko/áni poſtánowią vgrun- 4
Iere: 17.✠ 6. towánia ſtátecznego. A ieſliby ná gáłąſkách pod czás zroſły niemocno
Mat:8.✠ 27. vgruntowáne / od wiátru będą zruſzone/ y od vſilnośći wiátrow będą 5
wykorzenione. Bo połamią ſie gáłęzi niedoſzłe/ y owoce ich nieużyteczne 6
á kwáśne ku iedzeniu/y ná nic ſie niegodzą. Bo ktorzy ſie z złośliwych ro-
dzą ſynowie/ſą świádkowie nieprawośći przećiwko rodzicom w zopytá- 7
niu ſwoim. A ſpráwiedliwy człowiek będzieli od śmierći záchwycon/ 8
w ochłodzeniu będzie. Bo ſtárość vczćiwa ieſt/nie dawnośćią áni pocz- 9
tem lat policzoná: ále ſzedźiwe ſą zmyſły człowiecze / á wiek ſtárośći ży- 10
Heb: 11.✠ 5. wot niepokalány. Ten kto ſie Bogu podoba ſtał ſie miły/á żywiąc miedzy 11
grzeſzniki przenieſion ieſt. Porwan ieſt/by złość nieodmieniłá rozumu ie- 12
go/ álbo żeby obłudność nie zwiodłá duſze iego. Bo vrok omylnośći záć-
miwa dobre rzeczy / á nieuſtáwiczność żądliwośći przewráca ſmyſł bez 13
złośći. Ten ktory dokonał/ w krotce wypełnił czáſy mnogie/ że ſie Bogu 14
podobáłá duſzá iego: przeto poſpieſzył ſie áby go wywiodł z poſrzodku
nieprawośći. Ale ludźie widząc á nie rozumieiąc/áni pokłádáiąc w ſwe 15
ſercá tákowych rzeczy. Bo łáſká Boża y miłoſierdźie ieſt ku świętym iego/
y wzgląd ná wybráne iego.

A człowiek ſpráwiedliwy vmárły / potępia żywe nieſpráwiedliwe/ y 16
młodość rychło ſkonána/długi żywot nieſpráwiedliwego. Abowiem vy- 17
rzą koniec mądrego / á nie zrozumieią coby myſlił o nim Bog/ y czemu by 18
go Pan ták obronno miał. Ogladáią y będą im gárdzić: á z nich lepák

Pan ſie

19 Pan śię będźie pośmiewał / y będą potym pádáiący bezecni/ y w zháńbieniu miedzy vmárłemi ná wieki: bo ie rozerwie nádęte bez głosu / y zrußy ie od fundámentow/áże do wierzchu spustośzeia: á będą łkáć/á pámiątká
20 ich záginie. Przyidą w rozmyślániu grzechow swoich boiáźliwi / y wydádzą ie z drugiey strony nieprawośći ich.

Kápit: 5.

Złośliwi ná ostátnim Sądźie poznawßy cnotliwe ktore tu gnąbili/ opłákuią swą nędzę/ iże też wßystko ich ßczęśćie doczesne było/ á spráwiedliwych wiekuiste będźie. Jáko śię Bog stroi y sam sobą y przez ine rzeczy/ná karánie złośliwych.

1 Á ten czás stáną spráwiedliwi w wielkiey stałośći
2 przećiwko onym ktorzy ie śćiskáli/ y ktorzy odeymowáli prace
3 ich. Vyźrzawßy zátrwożą śię boiáźnią stráßliwą/y zdźiwią śię nagley odmiánie niespodźiewánego zbáwienia: mowiąc sámi w sobie/ pokutę czyniąc/ y dla vćisku duchá wzdychaiąc. Ćić to są ktoreśmy
4 niekiedy mieli ná pośmiech/ y ná podobieństwo vrągánia. My niemądrzy/
5 żywot ich mieliśmy zá ßaleństwo/á koniec ich bezecźci: oto iákoć policzeni są miedzy syny Bożkimi/ á miedzy Swiętymi cząstká ich iest.
6 Przetoż zbłądźiliśmy od drogi prawdźiwey/á świátłość spráwiedli-
7 wośći nie świećiłá nam/y słońce rozumienia nie wzeßło nam. Vstáliśmy ná drodze nieprawośći y zátrácenia/ chodźiliśmy po drogách bárzo trud-
8 nych/á drogiśmy páńskiey niewiedźieli. Coż nam pomogłá pychá: ábo że-
9 śmy śię chełpili z bogactw: coż nam to vżytku przyniosło: Przeßły te wßystkie rzeczy iáko ćień/y iáko poseł ktory wprzod biega: y iáko Okręt kto-
10 ry płynie po prętkiey wodźie/ktorego gdy przeydźie niemoże náleść śládu/
11 áni śćieżki dná iego miedzy wálmi. Abo iáko ptak ktory leći po powietrzu gdźie żadny znák nienáyduie śię drogi iego/iedno tylko ßum skrzydeł iego rozdmuchaiąc lekki wiátr: y dźieląc gwałtem drogi powietrza/ rußáiąc rostoczonemi skrzydły przelećiał/ á potym żaden znák lecenia iego niebywa nálezion. Albo iáko strzałá wypußczoná ku cylowi náznáczonemu/rozdźielone nią powietrze tudźież śię zás zbiegło/ że żaden niewie śćia oney strzały: ták y my vrodźiwßy śię tudźież przestáliśmy być/ á niemogliśmy żadnego znáku cnoty vkázáć/ á we złośći nászey dokonániśmy.
12
13
14
15 Tákowe rzeczy mowili w piekle/ći ktorzy grzeßyli. Bo nádźieiá złośliwego/ iest iáko mech gdy go wiátr záchwyći: y iáko piánká ćieniuchna/ ktora od nawálnośći bywa rozbitá: y iáko dym ktory wiátr roznieśie/ y iákoby pámiątká goscia/ ktory zá ieden dźień precz odiedźie.
16 Ale spráwiedliwi ná wieki będą żyć/ á v Páná iest odpłátá ich/ á myśl
17 ich v Nawyßego. Przetoż wezmą krolestwo ślicznośći / y korone okrasy z ręki Páńskiey: bo práwicá iego záśćzyći ie/y rámienim swym świętym
18 broniç ich będźie. J weźmie zbroię y gorliwość iego/y vbierze stworzenie ku pomśćie nieprzyiaćioł swoich. Miásto káwtaná oblecze spráwiedliwość / á miásto przyłbice weźmie sąd pewny. Weźmie tarcz nie-
19 przebitną spráwiedliwość. A miásto włocznie záostrzy okrutny gniew
20 swoy/ y będźie z nim walczył wßystek okrąg źiemie przećiwko niezmyślnym ludźiom. Poydą prosto wypußczánia łyskáwic/á od obłokow iáko
21 od łukow dobrze wyćiągnionych będą wykorzenieni/á ná pewne mieysce
22 wskoczą. A od kámiennego gniewu / wielkie będą grády wypußczone/
23 rozgarzy śię ná nie wodá morska/ y rzeki śię zbiegną twárdo. Przećiwko im stánie duch mocy/y iáko wicher wietrzny rozedrze ie: y zánieśie ná pußczą wßystkę źiemię nieprawośći ich/á złość wywroći stolice mocarzow.
24

Sup: 3. ṽ. 2.
Supr: 2. ṽ. 5.
1. Para: 29. ṽ. 15.
Pro: 30. ṽ. 19.
Pro: 14. ṽ. 7.
Eph: 6. ṽ. 13.
Esai: 59. ṽ. 17.
Eph: 6. ṽ. 17.

Kápit 6.

§ Rzecz ku Krolom y Sędziom/ktora ie vpomina áby pátrzáli mądrości/ bo sie Bog groźnym okaże sprawcom y tym Rządzcom/ co máiąc te od niego moc/nie czynia spráwiedliwości.

Eccl:9.℣ 18. Rom:13.℣ 1.

1 LEpsza iest mądrość niżli śiły/á mąż rostropny niżli mocny. 2 Słuchayćież tedy Krolowie á rozumieycie/ 3 vczcie sie sędziowie gránic ziemie. Nástawćie vszu wy ktorzy włádniecie mnostwy ludzi / y podobacie sie sobie w wielkościach narodow: 4 bo wam daná iest moc od Páná/á śiłá od Nawyższego ktory będzie pytał ná vczynki wásze/y myśli wászych pilnie będzie sie dowiádował: 5 iż będąc sprawcámi krolestwá iego nie sądziliśćie spráwiedliwie/ ániśćie strzegli zakonu spráwiedliwośći / ániśćie też według woley Bożey chodzili. 6 Strásznie á rychło sie wam vkaże: bo sąd naćięższy będzie tym/ ktorzy są 7 przełożeni. Bowiem máłemu miłośierdzie będzie vczyniono/ále ći mo- 8 żni mocnie będą męki ćierpieć. Boć Pan Bog nie będzie dbał ná osobę czyie/ ktory iest wszystkim Pánem/áni sie będzie wstydał wielkości czyiey: bo y 9 máłego y wielkiego on sam vczynił/y rownie pieczą ma o wszystkich: á mo- 10 cnieyszy mocnieysza gotowá iest męká. 11 Ku wam tedy Krolowie są te słowá moie/ábyśćie sie vczyli mądrości/á niewypádli. 12 Abowiem ktorzy będą strzedz spráwiedliwości/spráwiedliwie będą sądzeni: y ktorzy sie náuczą spráwiedliwych rzeczy/ nayda coby mieli odpowiedzieć. 13 Pożądayćież tedy mow moich/miłuyćie ie/ tedy będźiećie mieć vmienie.

Deu.10 ℣ 17. 2 Par:19.℣ 7 Iob:34℣ 19 Eccl:35 ℣ 16 Rom:2.℣ 11. Gala:2. ℣ 6. Ephe:6 ℣9: Colo:3.℣ 25 Actorū: 10. ℣ 34. 2.Pet:1.℣ 17.

14 Jásnać iest y tá ktora nigdy nie zwiednie/mądrość/á snádnie widziána bywa od tych ktorzy ią miłuią: y náleziona od tych ktorzy iey szukáią. 15 Vprzedza te ktorzy iey pożądáią/áby sie im pirwey vkazałá. Ktoby ná świtániu czuł do niey/nie spracuie sie: bo ią naydzie śiedzącą v drzwi swoich. 16 A ták myślić o niey/smysł iest doskonáły: á ktoby czuł dla niey/ rychło bespieczen będzie. 17 Bo te ktorzy iey są godni/sama obchodzi szukáiąc/y ná drogách vkaże sie im ochotnie/ y we wszelkiey opátrznośći zábieży im. 18 Abowiem początek iey naprawdziwsze iest pożądánie vmienia. 19 Przeto stáránie o vmiejetnosć/miłowánie iest: á miłowánie/iest przystrzegánie praw iey/ á przystrzegánie praw/ iest dokonánie nieskáżitelności: á nieskáżitel- 20 ność czyni nabliższego Bogu. 21 A ták pożądánie mądrości / przywodzi do wiecznego krolestwá. 22 Przeto iesliż sie wiec kochaćie w stolicách/y w berlách/ o Krolowie ludzcy miłuyćież mądrość/chcećieli wiecznie krolowáć/miłuyćie świátlość mądrości/wy wszyscy ktorzyśćie przełożeni nád 23 ludem. 24 Ale co iest mądrość/álbo iáko vczyniona iest/powiem: á nie zátáie przed wámi táiemnic Bożych/ále od początku narodzenia będę sie bádał/ y położę ná świetle wiádomość iey/á nie minę prawdy: 25 áni z zazdrośćią A- sząca drogą poydę/ bo táki człowiek nie będzie vczesnikiem mądrości. 26 A mnostwo mądrych ludzi zdrowie wszystkiey w okrąg ziemie: á Krol mądry/ iest pewne vgruntowánie ludu. 27 Przeto tedy przyimicie náukę przez powieśći moie/ á będzie to wam pożyteczno.

3.Reg:3.℣ 9

Kápit: 7.

§ Vpomina sam swym przykładem Sálomon ku mądrości/ że też y iemu daná mądrość zá prosbą : potym wychwala y wynosi mądrość nád wszystkie rzeczy.

Iob 10 ℣ 10.

1 IEstemći ia też śmiertelny człowiek / podobny wszystkim/y z rodzáiu ziemskiego/z onego ktory pierwszy iest stworzon/ y w żywoćie mátki swey spráwion iestem ćiáło / w dziesiąci mie-

2 ſiaći mieſiacách zſiadłem ſie we krwi z náſienia człowieczego/ y z lubośći
3 ſnu podobney. Y takież vrodziwſzy ſie/wziąłem w ſie poſpolite powietrze
y tákież wypadłem ná ziemie vczyniona/y pierwſzy głos podobny wſzyſt
4 kim wypuśćiłem płácząc/chowano mie też w powiciu / á z wielkimi pil-
5 nośćiámi. Boć y z Krolow żaden niemiał inego początku národzenia. A
6 ták iedno ieſt weśćie wſzyſtkim ku żywotowi/ y iednoſtáyne zchodzenie.
7 Dla tegoż żądałem/y dan mi ieſt zmyſł: y wzywałem á przyſzedł w mie
8 duch mądrośći/ y przełożyłem ią nád kroleſtwá y ſtolice/á bogáctwá nie-
9 ważyłem ſobie nizacz/przyrownawſzy ie k niey/ ánim iey przyrownał ká-
mienia koſztownego : bo wſzyſtko złoto przyrownawſzy k niey/ieſt piaſek
drobny/á śrebro iáko błoto bedzie miano przećiwko niey.
10 Nád zdrowie y nád vrode miłowałem ią/y vmyśliłem ſobie mieć ią zá
11 świátłość. Bowiem świátło iey tákie ieſt ktoreg zgáśic niemoże. A przy-
ſzły mi wſzyſtkie dobre rzeczy poſpołu z nią/y niezliczna poczćiwość przez
12 rece iey/y kochałem ſie we wſzytkich : że przedemną ſzłá tá mądrość/y nie-
13 wiedziałem żeby tych wſzech dobrych rzeczy mátka byłá / ktoreiem ſie bez
obłudnośći náuczył/á bez zazdrośći vdzielam y poczćiwośći iey nie táie.
14 Bo nieſkończony ieſt to ſkarb ludziom tego ktorzykolwie vżywáli/ ſtáli ſie
15 vczeſniki przyiacielſtwá Bożego / przez dáry vmieietnośći zálecení. Ale
mnie dał Bog mowić co rozumiem / y przed czáſem obáczyć przyſtoyne
rzeczy ktoremi bywáią dáne : ábowiem ſam ieſt y wodzem mądrośći
16 y mądrych poprawcá/ bo y my ſami y mowy náſze/ y wſzeláka mądrość/
y ſkutkow wiadomośći kárność w iego reku ieſt.
17 On ſam mi dał tych rzeczy ktore ſą/wiádomość prawdziwą ábym wie
18 dział położenie okregu ziemie / y mocy żywiołow/ początek y ſkończenie/y
19 śrzodek czáſow/ zobopolnośći przemiány / y ſkończenie czáſow / odmien-
ność zwyczáiow/ y przemiáne wſzyſtkich rzeczy/ y rozdział czáſow/ biegi
20 roczne/y położenie gwiazd/ nátury zwierząt/ y gniewy beſtiy/ moc wiá-
21 trow/y myśli ludzkie/rozności drzew/y moc korzonkow/y ktorekolwie rze-
czy ſą ſkryte y niewidáne/ náuczyłem ſie : bo mie náuczyłá mądrość wſzech
22 rzeczy rzemieśnik. Abowiem w niey ieſt duch rozumnośći świety/iedyny/
rozliczny/ſubtelny/wymowny/hybki/ niepokaláný/pewny/wdzieczny/mi-
23 łośnik dobrá/oſtry/ktory nie broni dobrze czynić/ludzki/ dobrotliwy/ ſtá-
teczny/pewny/beſpieczny/wſzechmocny/ wſzech opátrzny / y ktory przeni-
24 ká wſzyſtkie duchy rozumne/ czyſty/ y ſubtelny. Bo nád wſzyſtkie rzeczy
ktore ſie ruſzáią/pretſza ieſt mądrość: á wſzedy doſięga prze ſwą czyſtość.
25 Abowiem ieſt párá mocy Bożey/ y nieiákie wypływánie iáſnośći wſzech-
mogącego Bogá ſzczere : á przetoż nic ſplugáwionego do niey nie wcho-
26 dzi. Bo ieſt iáſność świátłośći wieczney/y zwierćiádło krom zmázy má-
27 ieſtatu Bożego/y obraz dobroći iego. A bedąc iedyną wſzyſtko może/y ſá-
ma w ſobie trwáiąc wſzyſtko odnawia/ y po narodziech w duſze świete
28 ſie przenośi / przyiaćioły Boże y Proroki vſtáwia. Abowiem żadnego
29 Bog nie miłuie/iedno tego ktory z mądrośćią przebywa. Bo tá ślicznieyſza
ieſt nizli ſłońce/y nád wſzyſtkie ſpráwy gwiazd świátłośći przyrow-
30 nána/ náyduie ſie że ieſt pierwſza. Bo zá świátłośćią przychodzi noc/ á
mądrośći niezwyciężá złość.

Iob 1. ℣ 21.
1. Tim:6. ℣ 7.
Iob 28. ℣ 15.
Pro:8. ℣ 10.
3. Reg:3. ℣ 13.
Mat:6. ℣ 33.
Eccl:1. ℣ 20.
Heb:1. ℣ 3.

Kápit: 8.

§ Ponieważ że zá mądrośćią wſzyſtkie rzeczy pożądliwe idą/bárzo ſie iey chwytáć
mamy/á żądáć iey od Bogá/od ktorego ſamego bywa dána powćiągliwość.

Przetoż

PRzetoż dośięga od końcá do końcá mocnie/á ſprá- 1
wuie wßytkie rzeczy wdzięcznie. Tem miłował/y pytałem ſię o 2
niey od młodośći moiey / y chodźiłem o tym iákobym ią ſobie
wźiął zá oblubienicę/y ſtałem ſię miłośnikiem pięknośći iey. Vrodźiwość 3
iey vwielbia ten/ktory ma obcowánie z Bogiem. Ale y wßech rzeczy Pan
vmiłował ią: bo náuczyćielką ieſt wiádomośći Bożey / y bráknowniczką 4
ſpraw iego. A ieſliż bogáctwá bywáią pożądáne w żywoćie: coż nád 5
mądrość máietnieyßego ktora wßyſtkie rzeczy ſpráwuie? Jeſliż też zmyſł 6
co czyni/ ktoż tych rzeczy ktore ſą/ ieſt więtßy miſtrz á ſprawcá nizli oná?
A ieſli kto ſpráwiedliwość miłuie/prace tey máią wielkie mocy. Bo oná 7
náucza trzeźwośći/roſtropnośći/ſpráwiedliwośći/y cnoty nád ktore nie-
máß nic w żywocie ludźiom vżytecznieyßego.

Jeſli też kto żąda wielkiego vmienia / wie oná minełe rzeczy / o przy- 8
ßłych ſię rozmyſla: Vmie też chytrośći mow/y odpowiedźi wywodow/
známioná y cudá wie przedtym niż bywáią/y przypády czáſow y wiekow. 9
Przetoż vmyſliłem ią ſobie przywieść ku ſpołecznemu obcowániu / wie-
dząc to/że ſię zemną rozmowi o dobrych rzeczách/ á będźie to vmawiánie
myſlenia y teſknośći moiey. Dla niey będę miał poczćiwość v tłußcżą/y 10
cześć v ſtárßych. Będąc młody / będę nálezion dowćipny ná ſądźie/ 11
á przed obliczności mocarzow będę w podźiwieniu / á oblicza kśiążęce
będą mi ſię dźiwili. Gdy będę milczał ćierpią mie / á gdy będę mowił 12
będą ná mię poglądáć: á gdy rzecz będę więcey rozbierał/ ná vſtá ſwe rę-
ce włożą. Nád to ießcze przez nię doſtánę nieśmiertelnośći/y wiekuiſtą 13
pámiątkę zoſtáwię po ſobie tym/ ktorzy po mnie máią być. Będę roſprá- 14
wował ludźie / á narody będą mi poddáne. Będą ſię mnie báć krolowie 15
okrutni / vſłyßawßy o mnie: w mnoſtwie będę widźian dobrym / á ná
woynie mocnym. Wßedßy do domu mego odpoczynę z nią: ábowiem 16
niema przykrośći obcowánie z nią/ áni teſkliwośći ſpolne życie z nią/ y o-
wßem ma weſele á rádość.

Te rzeczy ſam zſobą rozważáiąc/y przywodząc ſercu memu ná pámięć/ 17
że nieśmiertelna ieſt w rozmyſlániu mądrość/ á w przyiaćielſtwie iey 18
kochánie dobre/y w vczynkách rąk iey poczćiwość vſtáwiczná/y w gadá-
niu rozmowy iey mądrość / y zacność w ſpołecznych z nią rozmowách:
krążyłem ßukáiąc ábym ią ſobie wźiął. A byłem dźiecię dowćipne/y otrzy- 19
małem dußę dobrą. A gdym był tym więcey dobrym/przyßedłem do ćiá- 20
łá niepokalánego. A gdym wiedźiał żem ináczey niemogł być powśćiągli- 21
wy/ ážby to Bog dał: áno y to byłá nawyßa mądrość/ wiedźieć czyyby
to był dar. Przyſtąpiłem do Páná/y prośiłem go/ mowiąc ze wßyſtkich
wnętrznośći moich.

Kápit: 9.

¶ Modlitwá Sálomonowá do Bogá o mądrość/bo iey żaden mieć niemoże komu ią
ſam Bog nieda/ktora ácz wßyſtkim/nawięcey iedná Rządzcom ludu potrzebna ieſt.

BOże oycow moich á pánie miłośierdźia/ktoryś v- 1
czynił wßyſtko słowem twoim / á mądrośćią twą poſtáwiłeś 2
człowieká/ by pánował á władzą miał nád ſtworzeniem ktore
od ćiebie vczyniono ieſt/áby ſpráwował okrąg źiemie w prawośći y ſprá- 3
wiedliwośći/á w proſtoćie ſercá ſąd ſądźił: Dayże mi mądrość/ ktora 4
ſtoi przy ſtolicách twoich/á nieodrzucay mię od ſłużebnikow twoich/bo- 5
ciem ia ieſt ſługá twoy/á ſyn ſłużebnice twoiey człowiek mdły/y krotkie- 6
go czáſu/y máluczki ku wyrozumieniu ſądu y praw. A ieſli kto będźie do-
ſkonáły

3. Reg: 3. ℣ 9. & 12.
Pſal: 115. ℣ 16

7 skonały miedzy syny ludzkiemi/niebedzieli przy nim mądrość twoiá/ zá nic
8 policzon bedzie. Tyś mie obrał krolem ludu twemu y sędzią synow twych
y corek: y rzekłeś mi/ ábym budował kościoł ná twey świetey gorze/ y w
9 mieście mieszkánia twego ołtarz/ podobieństwo przybytku twego świe-
tego/ ktoryś zgotował z początku: á stobą mądrość twoiá ktora zna sprá-
wy twoie/ ktora y przy tobie byłá ná ten czás/ gdyś okrąg ziemie czynił/
10 y wiedziáłá co sie podobáło oczom twoim/ y coby było prostego w przy-
kazániach twoich. Ześli ią z niebios świetych twoich/ y od stolice wielmo
11 żności twoiey/ áby zemną byłá/ y zemną prácowáłá/ ábym wiedział coby
tobie przyiemnego było. Boć oná wie wszystko y rozumie / y przeprowá-
12 dźi mie w spráwách moich trzeźwio/ y bedźie mie strzec w swoiey mocy.
A będą przyiemne tobie vczynki moie/ y bede spráwował lud twoy sprá-
13 wiedliwie/ á bede godzien stolic oycá moiego.
14 Abowiem kto z ludzi może wiedzieć rádę Bożą? álbo kto bedzie moc
15 myślić coby chćiał Bog: bo myśli ludzkie boiázliwe / y niepewne są opá-
16 trzności násze. Iż to ciáło ktore sie kázi obciąza duszę / á ziemskie przeby-
wánie poniża smysł tego kto wiele myśli. A z trudnością sie domyślamy
17 o tych rzeczách ktore są ná ziemi: á ktore rzeczy ná poyżrzeniu są / z pracą
ie náyduiemy. A te lepák rzeczy ktore są w niebie/ kto ich doydzie? Smysł
18 twoy kto bedzie wiedział/ ieśli ty nie dasz mądrości / á niezesłałby duchá
twego świetego z wysokości. A ieśliby popráwione były ścieszki tych kto
19 rzy są ná ziemi / á tych rzeczy co sie tobie podobáią náuczyliby sie ludzie?
Boć przez mądrość vzdrowieni są / ktorzy sie kolwie tobie podobáli Pá-
nie od początku.

1. Para: 28. ℣ 4. & 5.
2. Par: 1. ℣ 9
Prou: 8. ℣ 12 & 27.
Ioan: 1. ℣ 1.
Isa: 40. ℣ 13.
Rom: 11. ℣ 14
1. Cor: 2. ℣ 16

Kápit: 10.

§ Schwala nam mądrość że oná záchowáłá/ y od złych przypadkow wyswobodźiłá/ Adámá/ Noego/ Abráhámá/ Lotá/ Iakobá/ Iozephá/ Moizeszá/ y syny Izráelskie.

1 TA Mądrość onego ktory pierwszy stworzon iest od
2 BOGA/ oćiec okręgu ziemie gdy sam był stworzon/ strzegłá: y
wywiodłá go z wykroczenia iego / y wywiodłá go z gliny zie-
3 mie/ y dáłá mu moc pánowánia wszem rzeczam. Od niey gdy odstąpił nie
spráwiedliwy w gniewie swoim / przez gniew mężoboystwá bráterstwo
4 záginęło. Dla czego gdy wodá Potopu wygłádzáłá ziemie/ vzdrowiłá záś
mądrość przez wzgárdzone drzewo spráwiedliwego rządząc.
5 Tá y w onym ziednoczeniu á społeczności pychy/ gdy sie były narody
podniosły/ wiedziáłá spráwiedliwego/ y záchowáłá Bogu bez skárgi/ y w
6 syniech miłośierdziá mocnego strzegłá.
7 Tá spráwiedliwego od ginących niepobożnych wyzwoliłá vćiekáiące-
go/ gdy spadł ogień ná pięć miast: ktorym ná świádectwo ich złośći/ zo-
8 stáłá spustoszáłá ziemiá kurząc sie/ y drzewá niepewnego czásu owoce mie-
wáiące. Y niewierney duszę pámiątká / stoiący stup soli. Abowiem mą-
drość mijáiąc/ nietylko w to vpádli że niewiedźieli dobrego/ ále iesz cze szá-
leństwá swego zostáwili ludziom pámiątkę / áby w tych rzeczách w kto-
9 rych zgrzeszyli/ áni sie zátáić mogli.
10 Ale mądrość te ktorzy iey pilnie strzegą/ od boleśći wyzwoliłá. Tá v-
ćiekáiącego przed gniewem bráterskim spráwiedliwego/ przeprowádźi-
11 łá prostymi drogámi / y vkazáłá mu krolestwo Boże / y dáłá mu vmie-
12 iętność świetych/ vczćiłá go w pracách / y skonáłá prace iego. Wzdrá-
dźie podchodzących go byłá przy nim/ y poczćiwym go vczyniłá. Strze-
głá go od nieprzyiaćioł/ y od zwodnikow obroniłá gi/ y boiowánie mężne
dáłá mu/

§ Adam. Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7.
§ Caim. Gen: 4. ℣ 8.
§ Noe. Gen: 6. 7. 8.
ABRAHAM. Gene: 11. ℣ 2. & 31. & 12 ℣ 1.
§ Loth. Gen: 19. ℣ 17
§ Iacob. Gene: 28. ℣ 5. & 10.

dálá mu/ áby zwyciężył á żeby znał/ że náde wßyſtko mocnieyßa ieſt má- 13
drość. Tá záprzedánego ſpráwiedliwego nieopuściłá / ále owßem wy- 14
ſwobodziłá go od grzeßnikow / y ſtąpiłá z nim do iámy / y w więzieniu
nieopuściłá go/ dokąd mu nieprzyniosłá berłá krolewſkiego / y możnośći
przeciwko onym ktorzy go tłumili : y okazáłá być kłámácze te ktorzy go plu-
gáwili/ y dáłá mu iáſność wieczną.

IOZEPH. Gen:37. ℣26 Acto:7. ℣ 9. Gen:41 ℣40

Tá lud ſpráwiedliwy y náſienie krom ſkárgi wybáwiłá od narodow/ 15
ktore go ściſkáły. Weßłá w duße ſługi Bożego / y záſtáwił ſie prze- 16
ćiw krolom groźnym w cudách y známionách. Y oddáłá ſpráwiedli- 17
wym zapłáte prac ich / y przeprowádźił ie po drodze dziwney / y byłá
im miáſto záſłony we dnie/ y miáſto świátłá gwiazd przez noc: y prze- 18
wiodłá ie przez morze Czyrwone / y przewiozłá ie przez wode wielką. A 19
nieprzyiacioły ich potopiłá w morzu /y od głębokości piekielnych wywio-
dłá ie. Dla tegoż ſpráwiedliwi wźieli łupy złośliwych/y chwalili ſpie- 20
wáiąc imie święte twoie Pánie/ á zwyćięzną moc twoie poſpołu chwá-
lili. Bo mądrość otworzyłá vſtá niemych/á ięzyki dziatek niemowiących 21
vczyniłá bárzo wymowne.

Synowie Jákobowi. Exod: 1. ℣ 11 Moizeß. Exod:3. ℣ 4 & 5. 7. 9. Exo:14. ℣ 22 Psal: 77. ℣ 14 Exo:12. ℣ 35 Exo: 15. ℣ 1.

Kápit: II.

Jáko dźiwne rzeczy Pan Bog czynił w Egyptcie dla ludu Jzráel-
ſkiego/ pomſty mocne nád nieprzyiacioły ich.

WPráwowáłá ſpráwy ich w rękách proroká świę- 1 2
tego. Szli drogą po puſzczey / ná ktorych nie mießkano/ á ná 3
mieyſcách puſtych rozbili namioty. Záſtáwili ſie przeciwko 4
nieprzyiaćielom / y pomśćili ſie nád nimi. Prágnęli y wzywáli ciebie/
y dana ieſt im wodá z ſkáły bárzo wyſokiey / y odpoczynienie prágnienia 5
z twárdego kámieniá. Bo prze ktore rzeczy kaźni ćierpieli nieprzyiaciele
ich/ dla niedoſtátku picia ſwego: w onym gdy obfitowáli ſynowie Jzrá- 6
elſcy/weſelili ſie. Przez te rzeczy gdy im niedoſtawáło/dobrze ſie im ſtáło. 7
Bo miáſto ſtudnice wieczney rzeki/dałeś nieſpráwiedliwym krew ludz- 8
ką. Ktorych gdy vbywáło przez odchodzenie dziatek zábitych / dałeś im 9
obfitą wodę nád nádzieię: vkázuiąc przez ono prágnienie ktore ná ten czás 10
było/iákobyś twoie wywyßał/á przećiwniki ich nißczył. Bo gdy kußeni
byli/ á záiſte z miłoſierdziem karánie przyimuiąc/obaczáli iákoby złośnicy 11
męki ćierpieli/w gniewie oſądzeni. Tych bowiem iáko oćiec vpomináiąc 12
doświadczałeś : ále one iáko ſrogi Krol pytáiąc/potępiłeś. Bo ták obli- 13
czni iáko niebytni iednoſtáynie byli trapieni. Abowiem dwoiáka ie byłá 14
zięłá teſknicá/y wzdychánie z roſpominániem przeminęłych rzeczy. Abo-
wiem gdy ſłyßeli áno ſie z nimi przez ich trapienie dobrze dzieie/ przypo- 15
mináli ſobie Páná) dziwuiąc ſie mu przy końcu wyśćia. Abowiem z kto-
rego ſie w wyłożeniu złym wyrzuconego poſmiewali/temu ſie przy konie-
cznym rzeczy ſkończeniu dziwowáli/nie iednáko czyniąc ſpráwiedliwym/ 16
á zá ich myślenia nierozumne nieprawośći ich.

Exo:16. ℣ 1. Exo:17. ℣ 12. Num:20. ℣ 11 Infr:12 ℣ 24.

Jż niektorzy vbłądziwßy chwalili węże nieme/y beſtye prożne/ wypu- 17
ściłeś ná nie wielkość niemych źwierząt ná pomſtę/áby wiedzieli że przez 18
ktore rzeczy człowiek zgrzeßy/ przez też y karan bywa. Boć nie byłá ták
niemożna wßechmocna ręká twoia/ktora ſtworzyłá okrąg ziemie z máte-
ryey niewidomey / wpuśćić ná nie mnoſtwo niedźwiedziow/ábo śmiáłe 19
Lwy/albo nowe iákie á nieznáiome gniewu pełne beſtye/ álbo pará ogni-
ſtą tchnące/ álbo dymny ſmrod wydawáiące/ álbo ſtráßliwe iſkry z oczu 20
wypußczáiące/ ktorych źwierząt nietylko obráženie mogło ie wygłádźić/
ále iedno

Leui:26. ℣ 22 Infra:16. ℣ 1. Iere:8. ℣ 17.

[21] ále iedno poyźrzenie stráchem vmorzyć. Ale y procz tego/ iednym duchem mogli być pobići/ prześládowánie ćierpiąc od sámych vczynkow swoich/ y mogli być rozmiotáni przez duchá mocy twoiey. Ale wszystkieś rzeczy pod miárą/pod liczbą/y pod wagą rozrządźił.

[22] Abowiem wiele mocy tobie sámemu bywáło záwżdy/á mocy rámieniá [23] twoiegoż kto śie zástáwi? Bo iáko iezyczek v wagi/ ták iest przed tobą okrąg źiemie / y iáko kroplá rosy przed świtániem / ktora spada ná źiemię. Ale [24] nád wszystkimi śie smiluieśz/iż wszystko możesz/y przeglądasz grzechy ludz= [25] kie dla pokuty. Bo miłuieśz wszystkie rzeczy ktore są/á niczym śie niebrzy= dźiß coś vczynił. Abowiem niczegoś z niełáski nie postánowił áni vczy= [26] nił. A iákożby mogło co trwáć/ieślibyś ty niechćiał? álbo coby od ćiebie [27] niebyło wezwano/iákoby było záchowano? Ale odpuszczasz wszystkim/ bo twoie są Pánie ktory miłuieśz dusze.

Kapit: 12.

¶ Sądy Boże przećiw grzesznym spráwiedliwe.

[1] O Jáko dobry y wdźięczny iest Pánie duch twoy [2] we wszem. Y dla tegoż one ktorzy błądzą po częśći karzesz: á o= [3] to w czym grzeszą nápominasz y námawiasz/áby opuśćiwszy złość wierzyli w ćię Pánie. A one lepák stárodáwne obywátele źiemie [4] twoiey świętey/przed ktoremiś práwie zádrżał/że czynili vczynki sprosne [5] ktorych ty nienawidźiß / przez lekárstwá y ofiáry niespráwiedliwe / y sy= now swoich morderze bez miłośierdźia/y iádácze z trzew ludzkich á pożer= [6] ce krwie/ y te ktorzy do tego przyczyny dawáli / rodźice dusz bez pomocy chćiałeś potráćić z pośrzodku táiemnośći twoiey / przez ręce oycow ná= [7] szych : áby słusznie wźięli pielgrzymowánie sług Bożych/ktora źiemiá to= [8] bie ze wszech iest milsza. Ale y tym iáko to ludźiom odpuśćiłeś/y posłałeś vprzedzáiące woyská twoiego sirszenie / áby ie potrosze z źiemie wygnáli. [9] Nie przeto żebyś niemożny był woyną podbić złośniki spráwiedliwemi/ [10] álbo bestyámi okrutnymi/ álbo słowem przykrym záraz wytráćić: ále po częśći sądząc/ zostáwiałeś mieysce pokućie: wiedząc iż zły iest narod ich/ y przyrodzona złość ich: á iż niemogłá być odmienioná myśl ich ná wieki. [11] Abowiem naśienie ich było przeklęte z początku / y nikogo śie nieboiące/ odpuszczenieś dawał grzechom ich.

[12] Bo ktoż tobie rzecze: Coś vdźiáłał? Albo kto stánie przećiw sądu two= iemu? Albo kto przed oblicznosć twoie przyidźie mśćić niespráwiedli= wych ludźi? Abo kto tobie będźie zá złe mieć/ieśliby záginęły narody kto= [13] reś ty vczynił? Boć nie iest iny Bog iedno ty/ktory pieczą masz o wszyst= [14] kich/ábyś okazał iż nie sądźiß niespráwiedliwego sądu. Ani krol/ áni żá= den okrutnik nie będźie śie przed oblicznośćią twą pytał o tych ktoreś strá= [15] ćił. A ták będąc ty spráwiedliwy/spráwiedliwie wszystko rospráwiasz y onego też ktory niema być karan/potępiasz : masz zá nieprzystoyną rzecz [16] mocy twoiey. Bo moc twoiá/początek iest spráwiedliwośći: á przeto żeś iest Pánem wszystkich/ ták czyniß / żebyś wszystkim odpuśćił. Abowiem [17] ty moc vkázuieß / tym ktorzy o tobie niewierzą byś był mocy doskonáłey/ [18] y tych ktorzy ćię nieznáią / śmiáłość ná pośmiech dawaß. A ty panuiący mocy/z chćiwośćią sądźiß/ y z wielką powagą rządźiß nas. Bo masz po= [19] woli moc gdy chcesz. A vczyłeś lud twoy przez tákie vczynki/że mu potrze bá być spráwiedliwym y ludzkim/ y dobrey nádźieie vczyniłeś syny two= [20] ie : bowiem sądząc zostáwiasz mieysce pokućie w grzechách. Abowiem ie= [21] sli nieprzyiacioły sług twoich/y winne śmierći/z tákąś męczył pilnośćią/

Deut:9. ℣ 3. & 12. ℣ 29. & 18. ℣ 12.

Exo:23. ℣ 30. Deu:7. ℣ 22.

1. Pet:5. ℣ 7.

y wyzwoliłeś dáiąc czás y mieyſce/ przez ktore mogły ſie odmienić od złoſci: z iákową pilnośćią ſądziłeś ſyny twoie/ ktorych rodźicom przyſięgi y vmowy dałeś dobrych obietnic?

22 A ták gdy nam dáieſz karánie/ nieprzyiacioły náſze rozmáitym obyczáiem tępiſz/ ábyſmy dobroć twą ſądząc rozmyſláli: á gdybyſmy byli ſądzeni/ ábyſmy ſie miłoſierdzia iego nádziewáli. 23 Przeto y onym ktorzy zá żywotá ſwego ſzalenie y nieſpráwiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwalili/ dałeś nawiętſze męki. 24 Abowiem ná drodze obłędności/ długo ſie błąkáli/ máiąc zá bogi one rzeczy ktore miedzy źwierzęty ſą niczemne/ ná kſztałt 25 dźieći nierozumnych żyiąc. Przetoż iáko dźieciom nierozumnym ſąd dałeś 26 w pośmiech. A ktorzy ſie náigrzyſzki y fukániem nieukaráli/ doználi go- 27 dnego ſądu Bożego: bo w tych rzeczách ktore ćierpieli/ niećierpliwie ſie mieli/ á w ktorych ćierpliwi gniewáli ſie. Przez te rzeczy ktore mieli zá bogi/ w onych gdy byli wytracáni/ widząc onego ktorego przedtym znáć niechćieli/ prawdziwego Bogá poználi. Dla tegoż y koniec potępienia ich przyidźie ná nie.

Sup: 11. ℣ 16. Rom: 1. ℣ 23.

Kápit: 13.

¶ Márni ludźie to co z rzeczy ſtworzonych Bogá nieuznáiąc/ ſáme ráczey rzeczy zá Bogi czćili: ále oni ieſzcze głupſzy/ ktorzy báłwany Bogiem miewáią/ od nieczuynego Báłwaná rzeczy przyſzłych ſie wywiáduiąc.

1 MArni ſą wſzyſcy ći ludźie/ w ktorych nie ieſt wiádomość Boſka/ á z tych rzeczy ktore widome ſą dobre/ niemogły 2 zrozumieć onego ktory ieſt/ áni ſie ſkutkom przypátruiąc vználi ktoryby był ich ſprawcą. Ale álbo ogień/ álbo duchá/ álbo zruſzone powietrze/ álbo okrąg gwiazd/ álbo wielką wodę/ álbo ſłońce y mieśiąc rządzące okręgu ziemie Bogámi być mnimáli.

Rom: 1. ℣ 18. Deut: 4. ℣ 19. & 17. ℣ 3.

3 A ieſli prze vrodę ich/ ktora ſie im podobáłá/ Bogiem ie być mnimáli: 4 niechaż wiedzą/ że dáleko więcey pánuiący im pięknieyſzy ieſt. Bo ſtworzyćiel cudności to wſzyſtko poſtánowił. Albo ieſli ſie dziwili mocam ich 5 y ſpráwam: z tychże niech rozumieią/ że ten ktory ie vczynił/ mocnieyſzy 6 nad nie ieſt. Bo z wielkości kraſy y ſtworzenia/ znáiomie ſtworzyćiel ich 7 może być widźian: wſzákże iednák w tych ieſzcze wżdy mnieyſza żáłobá. Bo y ći podobno błądzą ſzukáiąc Bogá/ á chcąc náleść. Abowiem pomie- 8 wáż w ſpráwách iego obieráiąc ſie pytáią/ á zá pewną rzecz v ſiebie máią 9 że dobre ſą rzeczy widome: á záż áni tym ma być przeyźrzano. Bo ieſliż 10 więc ták wiele mogli wiedźieć/ że mogli ſzácowáć wieki/ iákoż nie łatwiey náleźli páná ich? A nieſzczeſni ſą/ y miedzy vmárłemi nádzieiá ich ieſt/ ktorzy názywáli bogámi robotę rąk ludzkich/ złoto y ſrebro wynaleſkę rzemieśniczey náuki/ y podobieńſtwá źwierząt/ álbo kámień niczemny robotá rę- 11 ki ſtárey. Albo ieſliby ktory miſterny Ćieſlá wyćiął w leſie proſte drzewo/ á z tegoby foremnie odárł wſzyſtkę ſkorę/ y vżywáiąc ná nim rzemie- 12 ſłá ſwego z pilnośćią/ y wyrobiłby naczynie pożyteczne ku záchowániu 13 żywotá: á trząſk lepák onego drzewá/ vżywałby ku wárzeniu pokármu: á oſtátek tego co ſie ku żadney rzeczy iuż niegodźi/ by vczynił drzewo krzywe/ y ſękow pełne/ żeby wyſtrugał z pilnośćią gdyby mu łácno było/ y we 14 dług náuki rzemieſłá ſweg/ wyformowałby go/ y przypodobałby ie obrázowi człowieczemu/ álbo ktoremu źwierzęćiu ono drzewo przyrownał/ 15 poſtrychnąwſzy fárbą/ á rumiáną vczyniwſzy/ álbo vfárbowawſzy bárwę iego/ y wſzelką mákułę ktora ná nim ieſt zámázawſzy/ y vczyniłby onemu obrázowi ſłuſzny przybytek/ y ná ścienie go poſtáwiwſzy/ á zywawſzy żelázem/

Rom: 1. ℣ 21.

Eſa: 44. ℣ 9. & 12. & 46. ℣ 6. Iere: 10. ℣ 3.

16 żelázem/by lepák nieupadł opátrzywszy go/wiedząc nań że śie niemoże rá-
17 towáć/bo obraz iest/á pomocy mu trzebá. A o máietnośći swey/y o śyniech
y o godźiech obietnice czyniąc / pyta śie (od niego.) Nie wstydźi śie mo-
18 wić z onym/ktory iest bez duszę: á iesżcże o zdrowie prośi niemocnego/y o
19 żywot prośi vmárłego/y ná pomoc niczemnego wzywa/ y o przewod ná
drodze żąda/tego ktory chodźić niemoże: y o nábywániu/y o obeszćiu/ y o
wszystkich rzeczy przypadki prośi onego ktory ná wszem iest nieużyteczny.

Kápit: 14.

§ Przeklina drzewo ono ktore chwalą y czćią/ á to dobrorzeczy przez ktore śie spráwiedliwość dźieie/co zá początek Bálwochwálstwá/y co zá postępki/co zá szkody przychodzą z niego.

1 Aż drugi myśląc puśćić śie ná wodę / y po niebe-
2 śpiecznych wálech / poczynáiąc śie pławić: wzywa drzewá
3 mdleyszego/niż ono ktore go nieśie. Bo ono (ná ktorym płynie)
chćiwość nábyćia wymyśliłá/á rzemieśnik swym dowćipem vdźiáłał. Ale
twoiá oycże opátrzność od początku wszystko spráwuie: boś vczynił y
4 ná morzu drogę/y miedzy wálmi śćieżkę bárzo pewną: okázuiąc iż mo-
cen iesteś ze wszystkiego wybáwić / by też y krom łodźi puśćił śie kto ná
5 morze. Ale áby niebyły prożne mądrośći twoiey vczynki / dla tegoż też y
lichemu drzewu zwierzáią ludźie duszę swoie / á przepráwiáiąc śie przez
6 morze ná łodźi/ wybáwieni są. Ale y od początku/gdy gineli pyszni obrzy
mowie / nádźieiá okręgu źiemie do łodźiey śie vćiekszy / zostáwił świátu
naśienie národzenia/ ktora ręka twoiá byłá spráwowaná.
7 Abowiem błogosłáwione iest drzewo/przez ktore dźieie śie spráwiedli-
8 wość. Ale z ktorego bywa ręką vczyniony bálwan / y ono sáme przeklęte
iest/y on ktory go vczynił: bo onci go wżdy vdźiáłał/ á bálwan lepák bę-
9 dąc mdły/názwano gi bogiem. A iednostáynie w obrzydźeniu są v Bogá/
10 bezbożni y bezbożność iego. Abowiem y to co vczyniono iest/ z tym ktory
11 ie vczynił/będźie męki ćierpieć. Dla tegoż y ná bálwany narodow nie bę-
dźie względu: bo stworzeniu Bożemu ku nienawiśći są vczynione/ y ná
pokuśę duszam ludzkim/y ná sámołowkę nogam ludźi niemądrych.
12 Bo początek cudzołostwá (duchownego) iest / wymyślanie bálwá-
13 now/y wynálezki ich / iest skáżá żywotá: bo niebyły z początku / áni będą
14 ná wieki. Abowiem zbytnia prozność ludzka te wynálázłá ná okrąg źie-
15 mie/ y dla tego krotki ich koniec náleźion iest. Bo gdy oćiec gorzką żáło-
śćią boleiąc/syná swego bárzo rychło vmárłego vdźiáłał obraz/tedy one-
go ktory ná on czás iáko człowiek vmárł/ teraz iáko Bogá iął chwálić/ y
16 postáwił miedzy sługámi swemi służby y ofiáry. Potym zá czásem/ gdy
śię zámagał zły zwyczay/tá obłedliwość iáko zakon chowána iest/y zá ro-
17 skazániem okrutnikow/ chwalone były te wymyszki. A te ktorych iáwnie
ludźie czćić niemogli: przeto że byli opodal/z dálekiego kráiu obraz ich przy-
niozszy/ iáwny obraz krolá ktorego czćić á chwálić chćieli / sobie vczynili:
áby onego ktory był dáleko/ iákoby oblicznego chwalili swoią pilnośćią.
18 Pomogłá też ku chwaleniu ich/ y te ktorzy niewiedźieli/rzemieśnicza wy-
19 borna pilność. Bo ten chcąc śie tym więcey záchowáć / onemu ktory go
(ná robotę) wźiął/stárał śie náuką swą / áby podobieństwo ono co nale-
20 piey wyráził. A pospolity lud vwiedziony ochędożnośćią roboty / onego
ktory przed czásem iáko człowiek był czćion/teraz zá Bogá poczytáli. A to
21 było żywotá ludzkiego zwiedźienie: bo ludźie álbo żądzam swym / álbo
krolom folguiąc/ á niepospolite imię kámieniom y drzewam wkłádáli.

Exo:14.ỽ 22
Gen:6.ỽ 4. & 7.ỽ 7.
Psal: 113.ỽ 8
Baru: 6.ỽ 3
Psal: 5.ỽ 7.

A nie doſyć ná tym było/błądzić około Boſkiey wiádomośći/ále ießcze 22
żywią w wielkim boiu nieumieietnośći / ták wielkie y ták mnogie złe rze-
czy/pokoiem názywáią. Abowiem álbo ſyny ſwe ofiáruiąc/ álbo táiemne 23
ofiáry czyniąc/álbo pełne ßaleńſtwá czuynośći máiąc: iuż áni żywotá/á- 24
ni małżeńſtwá czyſtego przyſtrzegáią / ále ieden drugiego prze ſwą zaz- 25
drość zábija: ábo cudzołożąc záſmuca/á wßyſtko ſie iuż pomießáło/krew/
meżoboyſtwo/ kradzieſtwo / obłudność/ ſkáżenie/ niewiárá/ záburzenie/ 26
krzywoprzyſieſtwo/trwogá ludzi/ dobrodzieyſtw Bożych zápámietánie/
duß poplugáwienie / przyrodzenia odmienienie / małżeńſtwá nieſtáte-
cznoś/nierządność cudzołoſtwá / y niewſtydliwośći.

Iere:7.℣9.

Bo tych niegodnych wſpominánia báłwánow ſłużbá/wßego złego ieſt 27
przyczyna/y początek y koniec. Bo záiſte álbo gdy ſie weſelą/ ßáleią: álbo 28
pewnie prorokuią fáłeßne rzeczy/álbo nieſpráwiedliwie żywią/ álbo ry-
chło krzywo przyſiegáią. Abowiem gdy duffáią w báłwániech ktorzy ſą 29
bez duße/krzywo przyſiegáiąc/mnimáią by ſobie nie ßkodzili. Oboie tedy 30
ná nie ſłußnie przyidzie/ iż źle trzymáli o Bogu / pilnuiąc ná báłwány/ y
przyſiegáli nieſpráwiedliwie / ná zdrádzie gárdząc ſpráwiedliwośćią. 31
Boć nie tych ktorzy przyſiegáią ieſt moc/ále grzeßących karánie/chodźi zá-
wżdy po przeſtępowániu nieſpráwiedliwych.

Kápit: 15.

❡ Głos wiernych ludźi ktorzy zálecáią wdzięczność y miłoſierdźie Bogá/
zá ktorego łáſką záchowáni od Báłwochwálſtwá/ á dziwne po-
śmiewánie z Báłwochwalcow.

NEe ty Boże náß/wdzięczny y prawdziwy ieſteś/ 1
cierpliwy/á wßyſtko ſpráwuiąc w miłoſierdźiu. Abowiem ie- 2
ſli zgrzeßymy/twoiſmy iednák/wiedząc wielmożność twoię:
á ieſli nie zgrzeßymy/wiemy iż v ciebie ieſteſmy policzeni. Bo ciebie znáć/ 3
ieſt doſkonáła ſpráwiedliwość: á vmieć ſpráwiedliwość y moc twoię/
to ieſt korzeń nieśmiertelnośći. Boć nas nieuwiodło w błąd ludzkiego złe- 4
go rzemieſłá wymyślenie/áni cień málowánia/praca krom vżytku/obraz 5
ryty prze rozliczne fárby/ ktorego wzrok dawa ßalonemu żądość/ y mi-
łuie vmárłego obrázu podobieńſtwo bez duße. 6

Miłoſnicy złych rzeczy godni ſą śmierći/ ktorzy máią nádźieię w táko- 7
wych rzeczách/y ći ktorzy ie czynią/ y ktorzy miłuią/ y ktorzy chwalą. Ale
y Gárncarz miękką glinę dłáwiąc / prácowićie lepi ná náße vżytki káżde
naczynie/y z iednegoż błotá lepi to ktore chędogie ku vżywániu/ tákież też
y te ktore ſą im przećiwne/á tego naczynia coby był zá vżytek/ rozſądkiem 8
ieſt gárncarz. A z dáremną pracą Bogá lepi z tegoż błotá: on ktory máło
przed tym z źiemie był ſtworzon/y po máłey chwili obroći ſie záś ſkąd był 9
wźięt/ gdy od niego będą chćieć długu/ duße ktorą miał. Ale y temu ieſt
ſtáránie/nie o to iżby miał robić/áni iż krotki ieſt iego żywot/ ále ſie prze-
ćiwi złotnikom y ſrebrnikom: ále y Kotlarzow náſláduie/y przekłáda ſo- 10
bie chwałę/że rzeczy niepotrzebne dźiáła. Abowiem popioł ieſt ſerce iego
y źiemiá dáremna nádźieiá iego / y żywot iego podleyßy niżli oná gliná: 11
bo niewiedźiał kto go zlepił/ y kto weń wetchnął duße ktora robi/ y ktory
nátchnął mu duchá ożywiáiącego.

Rom:9.℣21

Ale y mnimáli żeby żywot náß był grá/y obcowánie żywotá ſpoſobione 12
być tylko ku zyſkowi/ á żeby mieli ſkąd ſtąd/też więc y ze złego nábywáć.
Abowiem ten wie że nád wßyſtkie wykracza/ ktory z máteryey gliny ſłábe 13
naczynia/ y ryte rzeczy lepi. Bo wßyſcy niemądrzy / y przezliż nießcżeſli- 14
we duße

we duße/ pyßni ſą nieprzyiaciele ludu twoiego/ y ći ktorzy mu roſkázuią:
15 iż wßyſtkie báłwány narodow/ bogámi być mnimáli/ ktorzy áni w oczu
wzroku máią ku widzeniu/ áni noſow máią ku czuciu woniey/ áni vßu ku Pſal:113.℣ 4.
ſłuchániu/ áni pálcow v rąk ku mácániu/ ále y nogi ich leniwe ku chodze- & 134. ℣ 15.
16 niu/ bo ie człowiek vdziáłał: á ten ktory duchá pożyczył/ one vlepił.
17 Zaden iśćie człowiek niemoże ſobie podobnego BOgá vczynić. Abo-
wiem będąc śmiertelnym martwego czyni rękomá niepráwemi. Lepßy
ſam ieſt niżli ći ktore chwali: bo wżdam on żył będąc ſmiertelnym/ á báł-
18 wani nigdy. Ale y źwierzętá namizernieyße chwalą/ ábowiem nieczuyne
rzeczy tym ludźiom przyrownáne/ gorße ſą niżli ći. Ale áni poyźrzeniem
19 może kto z tych źwierząt co dobrego widźieć. Bo odegnáli Bożą chwałę/
y błogoſłáwienie iego.

Kápit: 16.

¶ Iáko Pan Bog przez ſwą ſpráwiedliwość nákłáda z ſpráwiedliwemi/ á iá-
ko dał ludu ſwemu Mánnę pokarm Anyelſki/ y iáko Egypczyki karał.

1 DLa tych rzeczy y im podobnych/ ſłuſznie ćierpieli
2 męki/ y od mnoſtwá beſtiy ſą wytráceni. Dla ktorych mąk do- Infr:19. ℣ 11.
3 brześ roſpráwił lud twoy/ ktorymeś dał żądliwość kochánia Num:11. ℣ 31
ich nowy ſmák/ gotuiąc im pokarm przepiorki/ áby oni żądáiąc pokármu/
dla tych rzeczy ktore im okazáne y zeſłáne ſą/ też y od potrzebney żądliwo-
4 śći byli ſie odwiedli. Ci lepák w krotce ſtáli ſie vbogiemi/ nowego vku-
śili pokármu. Miáłoć było ná nie przydź bez wymowki zátrácenie/ gdy
5 ták okrućieńſtwo ſtroili: á tym tylko to vkázáć/ iáko nieprzyiaciele ich by-
wáli tráceni. Abowiem gdy ná nie przyßedł okrutnych beſtiy gniew vká- Num:21. ℣ 6
ſaniem ßkodliwych węzow bywáli wypędzáni.
6 Ale nie ná wieki trwał gniew twoy/ tylko ku ſkaraniu w máłey chwili
ſtrwożeni byli/ máiąc znák zbáwienia ku wſpominániu roſkazánia zako-
7 nu twego. Abowiem ktory ſie náwroćił/ nie przeto co widział bywał vz-
8 drowion/ ále przez ćię ktoryś ieſt wßyſtkich zbáwićielem: á w tym vká-
záłeś nieprzyacielom náßym/ iż ty ieſteś ktory wybawiaß od wßego złego.
9 Abowiem one/ kąſánie ßáráńczy y much wybiło/ y nie ieſt nálezione zbá- Exo:8. ℣ 24.
wienie duße ich: bo godni byli/ áby od tákowych rzeczy wyginęli. A ſy- & 10. ℣ 4.
10 now twoich/ áni ſmokow iádowitych zwyciężyły zęby/ bo przychodząc mi-
11 łoſierdzie twoie/ vzdrawiáło ie. Iż w pámięći mow twoich bywáli vtra- Apo:9. ℣ 7.
pieni/ á bárzo prętko bywáli vzdrawiáni: by ſnać vpadßy w głębokie zá-
12 pámiętánie/ niemogliby vżywáć twey pomocy. Boć áni źiele/ áni pláſtr Pſa:106. ℣ 20
vzdrowił ie/ ále twoiá Pánie mowá/ ktora vzdrawia wßyſtkie rzeczy.
13 Bo Pánie ty ieſteś ktory maß w mocy żywot y śmierć/ przywodźiß do
14 fortek śmierći/ y názad wrácaß: ále człowiek złośćią zábiia duße ſwoie/ Deute:32. ℣
á gdy wynidźie duch/ niewroći ſie/ áni przyzowie zás duße/ ktora wźiętá 39. & 37:
15 ieſt: ále vść ręce twey/ nie ieſt można rzecz. Ze wżdy niechćieli ćiebie znáć 1.Reg:2 ℣ 6.
16 bezbożni/ mocą rámieniá twoiego káráni ſą: od nowych wod/ y grádow/ Tob:13. ℣ 2.
y dżdżow przećiwnośći ćierpieli/ á przez ogień znißczeni. Exo:9. ℣ 23.
17 To iśćie dziwno było/ iż w wodzie ktora wßyſtko gáśi/ tym więcey
18 ogień ſie śilił: bo mśćićielem ieſt okręgu ſpráwiedliwych ludzi. Abowiem
w iedne dob vcichał ogień/ by niewygorzáły źwierzętá/ ktore były do bez-
bożnych posłáne: ále áby ſami widząc/ wiedźieli iż Boſkim ſądem ćierpią
19 prześládowánie. A o drugim zás czáſie/ ogień ná wodzie nád moc ſwą ze-
wßąd ſie rozgorywał/ áby złośliwey źiemie narod wytráćił.
20 Zá ktore rzeczy/ Angielſkim pokármem żywiłeś lud twoy/ y gotowy Exo:16. ℣ 14

Num: 11 ✠ 7 chleb z niebá dałeś im bez prace/ ktory w ſobie miał wßelákie kochánie/y 21
Pſal:77 ✠ 25. ſmák wßelákiey wdzięczności. Abowiem bogáctwá twoie/ y ſłodkość
Ioan:6. ✠ 31. twoie ktora ku ſynom maßokázowałeś/á czyniąc doſyć woley káżdeğ/ do
Exo:9. ✠ 23. czego kto chćiał obrácáłá ſie. Snieg lepák y lod zćierpieli moc ogniá/y nie 22
táiáły: áby wiedzieli iż vżytki nieprzyiaćielſkie nißczył ogień gorąiacy/
w grádzie y we dżdżu błyßcząc ſie. A to záś áby ſie żywili ſpráwiedliwi 23
ogień też ſwey mocy zápámiętał. Bo rzecz ſtworzenia tobie ſtworzyćie- 24
lowi vſługuiąc/ roſpala ſie ku trapieniu przećiwko nieſpráwiedliwym:
á lżeyßá bywa ku dobrze czynieniu tym ktorzy tobie duffáią. 25

Przetoż y ná ten czás we wßyſtko rzecz ſtworzona przemienioná/ łá-
ſce twoiey/ ktora wßyſtkie żywi/vſługowáłá/ ku woli tym ktorycheś ty 26
Deut:8. ✠ 3. żądał/ áby wiedzieli ſynowie twoi/ ktoreś vmiłował Pánie/że nie owo-
ce národzenia karmią ludźie/ále mową twoiá/te ktorzyby w ćię vwierzy- 27
Math:4. ✠ 4 li/ záchowywa. Bo co od ogniá niemogło byc wytrácono/wnet od má- 28
lutkiego promieniá ſłonecznego zágrzane ſtáiáło: áby to wßem wiádo-
mo było/ że trzebá áby vprzedziło ſłońce ku błogoſłáwieńſtwu twemu/ á 29
na wſchod świátłośći/ tobie modłe czynić. Abowiem nádźieia człowie-
ká niewdźięcznego/iáko zimny lod ſtáie/y zniknie iáko wodá niepotrzebna.

Kápit: 17.

¶ O wielkośći ſądow Boſkich/ktory dźiwnemi mękámi trapił Egipczyki y grzeßne.

Wjelkie ſą ioćie ſądy twoie Pánie/ á niewymow- 1
ne słowá twoie/przetoż niekárne duße zábłądźiły. Bo to v ſie- 2
Exo:10. ✠ 23 bie zá pewna máią złoſnicy/żeby mogli pánowáć národowi
świętemu: ſpętány okowámi ćiemnośći y długiey nocy/ zámknieni pod 3
dáchy/zbiegowie od wieczney opátrznośći leżeli. A gdy zá to máią iáko-
by táyni byli w ćiemnych grzechách: ćiemna zápámiętánia zá ſłona/ ro-
ſproßeni ſą lękáiąc ſie ſtráßliwie/ y z wielkim podziwieniem zátrwożeni. 4
Bo áni tá iáſkinia ktora ie w ſobie miáłá/ſtrzegłá ich bez ſtráchu:że dźwiek
zſtępuiący/ fráſował ie/ y oſoby ſmutne vkázuiąc ſie im/ lękánia im doda- 5
wáły. A żadna ogniowa moc niemogłá im świátłá podáć/áni iáſny błąſk
gwiazd niebieſkich/ niemogł oświećić oney nocy ogromney. 6

Ale vkázował ſie im nagły ogień ſtráchu pełen/ á boiáźnią poráżeni o-
ney twarzy ktorey widáć niebyło/ mnimáli gorße być rzeczy te widáne. 7
Exo:7. ✠ 22. Y czárnokſięſkiey náuki przyłożone były obłudnośći/á chlubá mądrośći 8
& 6. ✠ 7. karánie z zelżywośćią. Bowiem oni ktorzy obiecowáli wygnáć ſtráchy/
y one trwogi od duße ſłábey/ćiż ſámi z poſmiewiſkiem pełni ſtráchu zem- 9
dleli. Bo ácż ich żadna oná potworá nietrwożyłá/ále przechodzenim źwie-
rząt y kßykániem wężowem zrußeni/ drżąc ginęli: y powietrza ktorego
żadnym ſpoſobem żaden ſie vchronić niemoże/twierdząc ſie niewidzieć. 10

Abowiem częſtokroć vprzedzáią rzeczy bárzo złe gdy kogo gryźie ſumnie- 11
nie. A iż ieſt boiáźliwa złość/dáie świádectwo potępienia. Bo wiec zá- 12
wżdy pierwiey przeżira rzeczy okrutne ſtrwożone ſumnienie. Boć inßego
nic nie ieſt boiáźń/iedno wſpomożenie vpornośći/y wydánie myślenia rá- 13
tunkow. A gdy wewnątrz mnieyße ieſt oczekawánie/więtßa policza moc 14
oney przyczyny ktora mękę zádawa. A oni lepák ktorzy weßli w mocną
noc/ y od nanižßych y od nawyßych ſtron nádchodząca/ tenże ſen ſpiący/ 15
pod czás z ſtráchem od potwor bywáli nágabani/niegdy omdlewániem
duße odchodzili. Bowiem przypádał ná nie nagły y nienádźiáły ſtrách. 16
Potym gdy ktory z nich vpadł/ſtrzegan był w ćiemnicy/ krom okow zám-
kniony.

17 kniony. Bo ieśli ktory był wieśniak/álbo pásterz/álbo oracz/á záchwycon
18 był: cierpiał nędze ktorey vść niemogł. Ze wszyscy iednym łáncuchem cie-
19 mności byli zwiazáni. Bądź chocia wiátr szumiacy/álbo miedzy gęstymi
gáłęziámi ná drzewie głos wdzięczny ptászy/bądź moc wody vsilnie bie-
żacey/bądź grzmot wielki wálacych sie skał/álbo bieganie niewidome z i-
grawáiacych sie zwierzat/ álbo głos wálny ryczacych bestiy/ álbo rozle-
20 gáiacy sie z nawyższych gor głos pomawiáiacy/te wszytkie rzeczy czyniły
im to/że omdlewáli od stráchu. Bo wszystek okrąg ziemie / przezroczysta
21 był oświecan świátłościa/y nieprzekázitelnemi spráwámi był trzyman á
záchowan. Tylko onym samym położoná byłá ciężka noc/obraz ciemno-
ści ktora miáłá ná nie przyść. Oni tedy sami sobie byli cięższy niż ciemno-
ści.

Kápit: 18.

¶ Jákie dobrodzieystwá czynił Bog ludu swemu w Egyptcie/ á Egyptczyki dźiwnie trestał y morzył.

1 Ale świętym twoim bárzo wielka byłá świátłość/
2 á ich iście głos nieprzyiaciele słyszeli / ále oblicza nie widzieli.
A iż też oni tychże rzeczy nie cierpieli/wielmożyli ciebie: á kto-
3 rzy pierwey byli obrázeni/iż potym nie byli trapieni/ dziękowáli tobie/ á-
żeby byłá roznicá/ciebie BOgá prosili. Dla tego ognisty słup gorąiacy/
4 przewodnikiem mieli nieznáiomey drogi/ y słońce krom vpalenia dobrey
gospody dałeś. Godnie przedsie oni być bez świátłości/ á cierpieć ciem-
5 nice ciemności/ktorzy strzegli zámkniónych synow twoich/przez ktore po-
czynáło być dawáne nienáruszone zakonu świátło onemu wieku. Gdy
myślili spráwiedliwych pozábijáć dziatki: á gdy ieden syn był wyrzuco-
ny/ y zás wybáwiony ku wywiedzieniu ich/ wieleś synow odiał/ á záraz
zátrácił w gwałtowney wodzie.
6 Oná bowiem noc pierwey poznaná iest od oycow nászych/áby praw-
dziwie wiedzac ktorym przysięgam vwierzyli / spokoynieyszego vmysłu
7 byli. A przyiałci iest lud twoy y zdrowie spráwiedliwych/ y wytrácenie
8 niespráwiedliwych. Bo iákoś nędził przeciwniki násze/tákeś nas też dra-
9 żniac vwielbił. Bowiem skrycie offiárowáli spráwiedliwi synowie do-
brych/y spráwiedliwości zakon w zgodzie stánowili / áby rownie dobre
y złe rzeczy przyimowáli spráwiedliwi/oycowi wszech śpiewáiac chwały
10 Rozlegałci sie też niezgodny głos nieprzyiacielski/ y żáłosne nárzekánie
11 bywáło słyszáne płáczacych dziatek. A iednostáynym karániem pan z słu-
12 gą był karan/ y pospolity człowiek cierpiał tákież iáko y krol. Zá iednáko
tedy wszyscy iednym słowem śmierci/ vmárłych mieli bez liczby. Bo iuż
żywi pogrzebowániu vmárłych niemogli stárczyć/iż w iednym mgnieniu
13 oká/ ktory był naznámienitszy narod ich/ záginał. Abowiem o wszystkich
rzeczách niewierzac dla dobrodzieystw/tedy gdy napierwey było wytrá-
cenie pierworodnych/ślubili sie ludem Bożym być.
14 Bo gdy spokoyne milczenie wszystkie rzeczy trzymáło / á noc w swym
15 biegu puł drogi miáłá/wszechmocna mowá twoiá Pánie wyskoczywszy
z niebá/ z krolewskich stolic przyszłá / duży boiownik w pośrzodek ziemie
16 wytrácenia wskoczył miecz ostry / nieomylne roskazánie twoie niosac / y
stoiac wszystkie kąty nápełniłá śmiercia/á stoiac ná ziemi dosięgáłá aż do
17 niebá. Tedy nátychmiast widzenia snow złych zátrwożyły ie / y stráchy
18 przypádły nigdy niespodziáne. A ieden tám drugi sam padł nápoły vmár
19 ły/ vkázuiac prze ktora przyczynę vmierał. Bo ony widzenia ktore ie ták

Exo:10. ℣ 23
Exo:14 ℣ 24
Psal:77. ℣ 14
& 104. ℣ 39.
Exo:1. ℣ 16.
& 2. ℣ 3.
Exo:12. ℣ 29
Exo:12. ℣ 30

zátroſkáły/ty ie wyſtrzegáły by niepoginęli/ niewiedząc przecz to złe cier⸗ 20
pieli. Tknęłá też ná ten czás y ſpráwiedliwych pokuſá śmierći / y ſtał ſię
rozruch ná puſzczy onego mnoſtwá / ále nie długo trwał gniew twoy. 21
Numer: 16. ℣. 46. Bo ſię poſpieſzył człowiek bez ſkárgi/modlić ſię zá ludźie/wyniozſzy ſłużby
ſwoiey tarczę modlitwę/y przez zapal proſbę ſwą przywodząc/záſtáwił 22
ſię gniewu/y koniec vczynił potrzebie/ okázuiąc iż ieſt twoy ſłużebnik. Y
zwyćiężył záſtępy/nie mocą ćieleſną/ány zbroią mocną : ále ſłowem onego
ktory go drażnił potłoczył/przyſięgi oycowſkie y teſtáment przypominaiąc. 23
Bo gdy iuż kupámi ieden ná drugiego pádáli vmárli/ ſtánął miedzy nie⸗
mi/y vćiął one nawálnoſć/y przećiął one drogę ktora do żywych wiodłá. 24
Exo:28.℣. 6. Abowiem ná odźieniu długim ktore miał ná ſobie/ był wſzyſtek okrąg źie⸗
mie : y rodźicow ich wielmożne ſpráwy ná czterzech rzędziech kámieni
drogich były wyryte : y wielmożnoſć twoiá ná koronie głowy iego ná⸗ 25
piſána byłá. Tym tedy vſtąpił ten ktory ie zábijał/y tych ſię rzeczy bał. Bo
byłá ſámá pokuſá gniewu doſtáteczna.

Kápit: 19.

§ Jáko Pan Bog zámordował Egiptczyki/ á lud ſwoy wyſwobodźił/y prze⸗wiodł przez morze/iáko im ptakow dał doſtátek y co potym czynili.

1 ALe ná bezbożne áż do końcá bez miłośierdźia gniew
Exo:12.℣. 31. ſpadł. Bo przewiedźiał y przyſzłe rzeczy ich/iż gdy ſámi dopu⸗ 2
śćili/ áby ſię wyprowádźili; y z wielką trudnośćią ie naprzod 3
Exo:14.℣. 5. puśćiwſzy/ przychodźił záś ná nie żal. Abowiem ieſzcze máiąc miedzy rę⸗
komá żal/y opłákiwánia ſtroiąc v grobow ludźi pomárłych / wźięli przed
ſię inſzą myſl nieumieiętnośći: á ktore z proſbą byli wyrzucili/te iáko zbie⸗ 4
gi gonili. Abowiem ie ktemu końcu wiodłá ſłuſzna potrzebnoſć / á tych
rzeczy ktore były przypádły pámięć trácili : áby czego niedoſtawáło mę⸗ 5
kam/áby wypełniłá pomſtą : y lud twoy áby dźiwnie przeſzedł / á oni le⸗
pák áby nową śmierć náleźli. 6
Abowiem wſzelkie ſtworzenie od początku ſwego/ku ſwemu rodu przy⸗
kſztałtowáne było vſługuiąc przykazániam twoim/ by dźiatki twoie by⸗ 7
ły ſtrzeżone krom vrazu. Bo obłok obOz ich záſłániał/á z wody ktora przed
nimi byłá/ziemiá ſucha ſię vkazáłá/y w morzu czerwonym drogá bez prze⸗ 8
kazy/y vkazáło ſię płodne pole z głębokośći wielkiey : przez ktore wſzyſtek
narod przeſzedł/ ktory zákrywáłá ręká twoiá/ widząc twoie dźiwy y cu⸗ 9
dá. Bo iáko konie zjedli pokarm/ y iáko iágniętá ráduiąc ſię wielbili cie⸗ 10
bie Pánie/ktorys ie wybáwił. Abowiem pámiętáli ieſzcze ná one rzeczy/
ktore ſię dźiáły w mieſzkániu ich / iáko miáſto zwierząt wydáłá źiemiá 11
Exo:16.℣ 13. muchy/ á miáſto ryb wypuſzczáłá z śiebie rzeká wielkość żab. A ná oſtá⸗
Num:11.℣31. tek lepák vyzrzeli nowe ſtworzenie ptakow/ gdy przywiedźieni żądliwo⸗ 12
Sap:16.℣ 2. śćią/żądáli pokármow roſkoſznych. Bo w rozmawiániu żądze/przylećieli
z zamorza przepiorki/y trapienie też ná grzeſzniki przyſzło/nie bez tych zná⸗
mion ktore ſię pierwey dźiáły przez gwałtownoſć rzek. 13
Spráwiedliwie iśćie ćierpieli według ſwych złośći. Bo dáleko mier⸗
źienſzą nieludzkoſć nieprzyimowánia gośći w dom przedſię wźięli. Więc
iedni nieznáiomych przychodniow w dom nieprzyimowáli/á drudzy do⸗ 14
bre gośćie w niewolę podbijáli. A nie tylko to/ále y ine ieſzcze było doyź⸗ 15
rzenie ná nie/że nierádźi przyimowáli obcych. A ktorzy ie z rádośćią przy⸗
mowáli / ktorzy tychże vżywáli vſtaw/ okrutnemi ie dręczyli boleśćiámi. 16
Gen:19.℣11. Przetoż záráżeni ſą ſlepotą/ iáko oni we drzwiach ſpráwiedliwego/ gdy
byli nagłemi przykryći ćiemnośćiámi/ieden káżdy przyśćia do drzwi ſwo
ich ſzu⸗

17 ich szukał. Abowiem gdy się żywioły sámy w się mienią/iáko w orgániech rozmáitość głosow się mieni / á przedsię wszystkie trąby swego głosu pilnuią: przetoż zrozumiano być może z pewnego widzenia. 18 Bo polne rzeczy w wodne się obrácáły: á ktorekolwie rzeczy były pływáiące / ná ziemię przechadzáły. 19 Ogień w wodzie miał moc nád swe przyrodzenie/y wodá gászącego swego przyrodzenia zápomniáłá. 20 Przeto zás płomienie nie páliły tych skáżitelnych zwierząt ciał pospołu chodzących / áni rospuszczáły onego co łatwie więc táiáło/iáko lod pokármu dobrego. Bo we wszytkim wielmożyłeś lud twoy Pánie/y vczciłeś á nie wzgárdziłeś ná wszelki czás/y ná káżdym mieyscu będąc przy nich.

☞ Koniec Ksiąg Mądrości.

Przemowá ná Eklezyástyk sámegoż Jezusá syná Syráchowego.

WIelu y wielkich ludzi przez zakon y Proroki/y insze ktorzy ich nászládowáli/mądrość się nam okazáłá: w ktorey mierze musim chwálić lud Izráelski prze ich náukę y mądrość: bo potrzeb iest stąd/ nietylko sáme one Izráelity być vczonymi / ále też y obce moc być vcząc się y pisząc bárzo vczone. Dziad moy Jezus/ gdy się pilniey wdał wpilne czytánie zakonu/y prorokow/y inszych ksiąg ktore nam od stárszych nászych dáne są. Chciał też y sam nieco nápisáć/coby ku náuce y mądrości należáło/áby ći ktorzy się chcą vczyć/á te rzeczy vmieć/áby tym więcey á więcey pilni byli/ á ku dobremu żywotowi byliby potwierdzeni. A przeto vpominam was/ ábyśćie przychodźili z dobrą wolą/á z więtszą pilnośćią ku czytániu: á proszę ábyśćie mi odpuśćili iż ku wystawiániu mądrości słow mi niedostawa. Abowiem niedostawa y słow Zydowskich/gdy ná inszy iężyk przekłádáne bywáią. A nietylko to pisánie/ ále y w zakonie/y w Prorocech/y w inszych/słowá dáleko rożne są/gdy w swym iężyku bywáią powiádáne. Abowiem gdym do Egyptu w ośmym y trzydziestym lećie przyszedł/czásu Krolá Ptolomeusá Ewergetá / á gdym tám przez długi czás był/ nálazłem tám księgi zostáwione/niemáłey y nieládaiákiey náuki. A ták rozumiałem to być rzecz dobrą y potrzebną / ábym y sam przydał nieiákiey pilności ku wyłożeniu tych ksiąg/y z wielką czuynośćią y z náuką/ile czásu stawáło/dokończyłem ich y wydał: áby ći ktorzy obyczáiow dobrych vczyć się chcą/y według zakonu Bożego żyć/mieliby się z czego vczyć.

Pocży-

Poczyná się Kśięgi Jezuſá ſyná Syráchowego/ktore zowią Ekkleſyaſticus.

¶ Te Kśięgi ſą o poſłuſzeńſtwie poddánych/ o náuczeniu dobrych obyczá-
iow y powinnośći cnotliwych/o mądrośći y chwale świętych: wobec
wſzyſtkich cnot náukę w ſobie zámykáią. Máią Ká-
pituł pięćdźieſiąt y iedne.

Kápit: j.

¶ O troiákiey mądrośći Boſkiey y początku iey. O wćieleniu Syná Bożego.
O chwale boiáźni Boſkiey. A iż ſpráwiedliwość ieſt ſtopień ku mądrośći.

3. Reg:3.℣9 & 4.℣29.

Wſzeláka mądrość ieſt od Páná Bogá/ 1
y z nim byłá záwzdy/ y ieſt przed wiekiem. Piaſek 2
morſki/y krople dżdżowe/y dni wiekow kto zliczył:
Wyſokość niebá á ſzerokość źiemie/y głębokość prze- 3
páśći kto kiedy zmierzył: Mądrośći Bożey ktora 4
vprzedza wſzyſtko/ kto kiedy doſzedł: Pierwey niż
wſzyſtkie rzeczy ſtworzoná ieſt mądrość/ á rozum 5
roſtropnośći od wiekow. Studnicá mądrośći/ieſt ſłowo Boże ná wy- 6
ſokośći/á przyſtęp do niey/ieſt przykazánie wieczne. Korzeń mądrośći ko- 7
mu ieſt obiáwion/á iey domyſły kto vznał: Vmiejętność mądrośći komu
ieſt odkrytá y obiáwioná/ á rozmnożenie wchodzenia do niey kto zrozu- 8
miał: Jeden ieſt nawyżſzy ſtworzyćiel wſzyſtkich rzeczy wſzechmo-
gący/y Krol mocny á groźny bárzo/ſiedzący ná tronie ſwym y pánuiący 9
Bog. On ſtworzył mądrość w duchu świętym/y widźiał/ y rozliczył/y 10
rozmierzył. Y wylał ią ná wſzyſtkie ſpráwy ſwoie/ y ná wſzyſtko ćiáło
według datku ſwego/y vżyczył iey tym ktorzy go miłuią. 11
Boiaźń Páńſka ieſt chwałá/y chlubienie/y weſele/y koroná rádośći. Bo- 12
iaźń Páńſka vkocha ſerce/ y da weſele y rádość ná długie dni. Temu kto 13
ſię boi Páná Bogá/będźie dobrze náoſtátku/á w dźień śmierći ſwoiey bę- 14
dźie błogoſłáwion. Miłowánie BOGA/ ieſt poczciwa mądrość. 15
A ktorymby ſię vkazáłá w widzeniu/ miłuią ią w baczeniu/ y w vznániu 16
wielkich rzeczy iey. Początek mądrośći/ieſt boiaźń Boża/á z wiernymi w
żywoćie ſpołu ſtworzoná ieſt/ á z wybránemi niewiáſtámi chodźi/ z ſprá- 17
wiedliwemi y z wiernymi bywa poznana. Boiaźń Páńſka/ ieſt nabo- 18
żność vmiejętnośći. Nabożeńſtwo będźie ſtrzegło y vſpráwiedliwiáło 19
ſerce/ vćieſzenie y rádość da. Kto ſię Páná boi/ temu dobrze będźie w 20
dźień dokończenia iego/á we dni poćieſzenia iego będźie błogosłáwiony. Zu- 21
pełność mądrośći ieſt/ bać ſię Bogá/ á pełność od owocow iey. Wſzy-
ſtek dom iego nápełni od rodzáiow/ y ſchowánia nápełni ſkárby iey. 22
Koroná mądrośći ieſt boiaźń Boża/ktora nápełnia pokoy y owoc zbá- 23
wienia/á widźiał y rozliczył ią: á oboiá rzecz ſą dáry Boże. Náukę y ro- 24
zum opátrznośći mądrość vdźieli/á chwałę tych ktorzy ſię iey dźierżą wy- 25
wyżſza. Korzeń mądrośći ieſt bać ſię Bogá/ bo gáłęźie iey długowieczne. 26
W ſkárbiech mądrośći ieſt rozum/ y vmienia nabożeńſtwo: ále grzeſzni- 27
kom mądrość/ieſt przeklęctwo. Boiaźń Boża wygania grzech: bo kto ieſt
bez boiá-

Pſal:110.℣10 Prou:1.℣7. & 9.℣10.

28 bez boiázni/ niemoże być vspráwiedliwion: ábowiem gniew śmiáłości
29 tákowego człowieká/iest podwrocenie iego. Do czásu będzie cierpiał cier-
30 pliwy/á potym oddánie vciechy. Dobry smysł áż do czásu będzie krył sło-
31 wá swoie/á vstá wielu będą wykłádáć rozum iego. W skarbiech mądro-
32 ści iest oznáymienie náuki: ále przeklectwo grzesznikowi iest służbá Boża.
33 Synu pożądáiąc mądrości záchoway spráwiedliwość/ á BOG dá
34 ią tobie. Mądrość bowiem y náuká iest boiaźń Boża: á co sie podoba
35 iemu/iestći wiárá á cichość/ y nápełni skárby iego. Nie bądź krnąbrnym
36 áni niewiernym boiázni Bożey: á nie przystępuy kniemu z dwoiákim ser-
37 cem. Nie bądź pokrytym człowiekiem przed obliczem ludzkim/ nie pogar-
38 szay sie z vst twoich. Bądź pilen ich/ ábyś snadź nie vpadł/á przywiodłby
39 duszy swoiey zelżywość/ á obiáwiłby Bog skrytości twoie: y w pośrzo-
40 dku zgromádzenia by cię nieroztrácił/ iżeś przystąpił złośliwie do Páná/
á serce twoie pełne iest zdrády y fałszu.

Kápit: 2.

¶ Tego ktory przystępuie ku służbie Bożey pobudza ku spráwiedliwości/miłości/poko-
rze y cierpliwości. A te ktorzy sie boią Bogá/pobudza ku wierze y dobrey nádziei.

1 Synu przystępuiąc ku służbie Bożey/ stoy w sprá-
2 wiedliwości y w boiázni/ á gotuy dusze swoie ná pokusy.
3 Stłum serce swe á cierp/ y náchyl vchá swego/ á przyimi sło-
wá rozumu/ á niekwáp sie ku czásu obwiedzenia. Cierp á znoś podey-
4 mowánia Boże/ przyłącz sie ku Bogu/á znoś: áby rosł ná ostátku żywot
5 twoy. Wszystko co ná cię przyidzie przyimi/ á w boleści cierp: á w vni-
żeniu twoim miey cierpliwość. Abowiem w ogniu probuią złotá y srebrá
6 á ludzie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.
7 Wierz Bogu/ á on ciebie odnowi: spráwuy drogę swą á miey nádzie-
ię w nim. Záchoway boiaźń iego/ y stárzey sie w niey. Wy ktorzy sie bo-
8 icie Páná/czekaycie miłosierdzia iego/á nieustępuycie od niego/ byście nie
9 vpádli. Ktorzy sie boicie Páná/ wierzcie mu/ á nie będzie wyprożnioná
10 odpłátá wászá. Wy ktorzy sie boicie Páná/ mieycie nádzieię w nim/ á
11 przyidzie wam w kochánie miłosierdzie. Ktorzy sie boicie Páná/ miłuy-
cie go/ á będą oświecone sercá wásze. Przypátruycie sie synowie náro-
12 dom ludzkim/ á wiedzcie/iż żadny nie iest pohánbion ktory miał nádzieię
13 w Pánie. (Y ktoż kiedy iest opuszczony) ktory trwa w przykazániu iego? (Psal:36.)
álbo kto kiedy wzywał go/á wzgárdził im? Bo iest łáskáwy y miłosierny
BOG/ á czásu zásmucenia odpuszcza grzechy/ y obrońcą iest wszystkich
ktorzy go szukáią w prawdzie.
14 Biádá tym ktorzy są dwoiákiego sercá/y vstam złośliwym/y rękam źle
15 czyniącym/y grzesznikowi ktory po ziemi chodzi dwiemá drogomá. Biá-
dá ludziom wszetecznego sercá/ktorzy niewierzą Bogu/á dla tego niebę-
16 dą zásczyceni od niego. Biádá tym ktorzy strácili powściągliwość/ y
17 tym ktorzy opuścili drogi proste/á vdáli sie ná drogi krzywe. A co ci czy-
18 nić będą/ gdy ich doględáć pocznie Pan? Ci ktorzy sie boią Páná/ będą
19 wierzyć słowam iego/á ktorzy go miłuią/záchowáią słowo iego. Ktorzy
sie boią Páná/ pytáć sie będą ná te rzeczy w ktorych sie on kocha: á ktorzy
20 go miłuią/będą nápełnieni zakonu iego. Ktorzy sie boią Páná będą przy-
prawiáć serce swoie/ á przed oblicznością iego poświęcą dusze swoie.
21 Ktorzy sie boią Páná/strzegą przykazánia iego/y cierpliwość mieć będą/
22 áż do weyźrzenia iego/mowiąc: Nie będziemli pokuty czynić/ wpádnie-
23 my w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie. Abowiem według wielkości ie-
go/ták y miłosierdzie iego z nim iest.

Kápit 3.

¶ Synowie máią mieć rodzice ſwe we czći y w opátrowániu/ Bogu ſie korzyć/ á ná rzeczy wyſokie y ktore ſą nád rozum/ niemáią ſie dwornie wyſadzáć.

SYnowie mądrośći zgromádzenie ſpráwiedliwych/ y narod ich/ ieſtći poſłuſzeńſtwo á miłość. Sadu oycowſkiegó ſłuchaycie ſynowie mili/ á ták czyńcie ábyście byli zbáwieni. Bowiem Bog vczcił oycá w ſyniech: á ſądu mátki pátrząiąc/ vtwierdził ná ſyny. Ktory miłuie Bogá/ będzie ſie modlił zá grzechy/ y będzie ſie wśćiągał od nich: á ná modlitwę dniow będzie wyſłuchan. Jáko ten kto ſkárbi/ ták y ten kto czći mátkę ſwoię. Ten kto czći oycá ſwegó/ będzie pocieſzon w ſyniech ſwoich: á w dzień modlitwy ſwoiey/ będzie wyſłuchan. Kto czći oycá ſwegó/ żywotem dłuzſzym żyw będzie: á kto ieſt poſłuſzny oycu ſwemu/ ochłodzi mátkę ſwoię. Kto ſie boi páná/ czći rodzice ſwe: y iáko pánom będzie ſłużył/ tym ktorzy go vrodzili. W vczynku/ w mowie/ y we wſzelkiey cierpliwośći czći oycá ſwego/ áby ná cię przyſzło błogoſłáwieńſtwo od BOgá/ á błogoſłáwieńſtwo iego áby trwáło ná oſtátku. Błogoſłáwieńſtwo oycowſkie/ ſtánowi domy ſynowſkie: á przeklectwo mátczyne/ wykorzenia y grunty. Nie chelp ſie w zelżywośći oycá twego/ ábowiem nie ieſt to tobie cześć/ ále háńbá. Abowiem cześć człowiekowi ieſt z poczćiwośći oycá ſwego/ á ſromotá ſynowi ieſt oćiec bezecny.

Exo:20. ℣ 12.
Deu:5. ℣ 16.
Mat:15. ℣ 4.
Mar:7. ℣ 10.
Eph:6. ℣ 2.
Gen:27. ℣ 27.
& 49. ℣ 2.

Synu przyimi ſtárość oycá ſwego/ á nie záſmucay go w żywoćie iego: á ieſliby vſtał w ſmyśle odpuść mu/ á nie wzgárdzay go w mocy twoiey. Jáłmużná záiſte oycowá nie będzie w zápamiętániu. Abowiem zá grzech mátczyn/ odpłácono tobie będzie dobrym/ á w ſpráwiedliwośći będzie tobie budowano: á w dzień záſmucenia będzie pámiętano ná cię: á iáko lod gdy bywa iáſno/ ták roſpłyną ſie grzechy twoie. Jáko bárzo złey ſławy ieſt ten ktory opuſzcza oycá: á ieſt przeklęty od Bogá ktory záſmuca mátkę ſwoię.

Synu/ w ćichośći vczynki ſwe konay/ á nád ludzką chwałę będzieſz miłowan. Jmeś więtſzy/ tym ſie więcey korz we wſzyſtkich rzeczách: á náydzieſz łáſkę przed bogiem/ ábowiem wielka ieſt moc Bogá ſámego/ á od pokornych bywa vczćion. O wyżſzych rzeczách nád ſię niepytay/ y mocnieyſzych niżliś ſam nie wywiáduy ſie. Ale ktore rzeczy przykazał tobie Bog/ te záwżdy rozmyſlay/ á w wielu vczynkow iego nie bądź dworny: boć tobie nie trzebá tych rzeczy ktore ſą ſkryte widzieć oczymá twemi. W prożnych rzeczách nie zábawiay ſie zbytnie/ á w wielu vczynkow iego nie będzieſz dworny. Boć wiele rzeczy nád domyſł ludzki okazáne ſą thobie. Wiele ich záiſte podeſzło podeyzrzenie tych rzeczy/ y w prożnośći zátrzymáne ſą ſmyſły ich.

Philip:2. ℣ 3
Pro:25. ℣ 28

Serce twárde będzie ſie źle miáło náoſtátek/ á kto miłuie niebeſpieczeńſtwo/ w nim zginie. Serce ktore chodzi dwiemá drogomá/ nie powiedzie mu ſie/ á ſerce złe/ ná nich zgorſzy ſie. Serce złośliwe/ będzie obciążone w boleśćiách: á grzeſznik przyda ieſzcze ku grzeſzeniu. Zgromádzenia hárdych/ nie będzie zdrowie: bowiem prątek grzechu będzie wykorzenion w nich/ á nie będzie zrozumian. Serce mądregó/ bywa poznano w mądrośći: á vcho dobre będzie ſłucháło mądrośći ze wſzyſtkiey żądze. Mądre ſerce y rozumne wśćiągnie ſie od grzechow: á w ſpráwách ſpráwiedliwośći/ będzie miáło poſzczęśćie. Ogień gorąiący zágáſza wodá/ á iáłmużná przećiwia ſie grzechom: á Bog ieſt opátrzyćiel onego ktory oddawa łáſkę. Pámięta ná przyſzłe rzeczy/ á czáſu vpádu ſwego naydzie podporę.

Dan:4. ℣ 24

Kápit: 4.

Jáko oblicze nie ma być odwrocono od vbogiego/ o ochotnośći náprzećiwko iemu/ o miłośći mądrośći/ o czásu mowienia y miłośierdziu náprzećiwko domowym.

1 Synu iáłmużną vbogiego nieomylay/ á oczu two- 2 ich nie odwrácay od niedostátecznego. Duszę łáknącego czło- wieká nie wzgardzay/ á nie kwil vbogiego w vbostwie iego. 3 Sercá niedostátecznego nie trap/ á nie odkłáday dátku vćiśnionemu. 4 Prośby znędzonego człowieká nie porzucay/ áni oblicza swego odwrácay 5 od potrzebuiącego. Od niedostátecznego nieodwrácay oczu swych dla 6 gniewu/ á nie ostáwiay po sobie by ćię kto miał przeklináć: bo kto ćię bę- dźie przeklinał w gorzkośći duszę swoiey/ będźie wysłuchaná prośbá iego/ 7 á wysłucha go ten ktory go stworzył. Zebrániu ludźi vbogich staw śię v- mownym/ á stárszemu vkorz duszę swoię/ á wielmożnemu nákłon głowę 8 swoię. Skłon ku vbogiemu bez zásmucenia vcho twoie/ á przywroć mu dług twoy/ y odpowiedz mu łágodnie w ćichośći. 9

Wyzwol onego ktory krzywdę ćierpi z ręki pysznego/ á niech to nie bę- 10 dźie kwáśno ná duszy twoiey. Ná sądźie bądź miłośierny śirotam iáko o- 11 ćiec/ y miásto męża bądź mátce ich: á będźiesz ty iáko syn nawyższego po- 12 słuszny/ á smiłuie śię nád tobą więcey niżli mátká. Mądrość synom swo- im żywot wdycha/ á przyimuie te ktorzy iey szukáią/ y poydźie wprzod ná 13 drodze spráwiedliwośći. A kto ią miłuie/ miłuie żywot: á ktorzy będą 14 czuć k niey/ ośięgną łáskę iey. Ktorzy śię iey będą trzymáć/ żywot odziedźi- 15 czą: á gdźiekolwiek wnidźie/ błogosłáwi Bog. Ktorzy iey służą/ posłuszni 16 będą świętemu: á te ktorzy ią miłuią/ miłuie Bog. Kto iey słucha/ będźie 17 sądźił lud: á kto patrza ná nię/ zostánie z duffánim. Jesli iey vwierzy/ o- 18 dźiedźiczy ią/ y będą w potwierdzeniu ich stworzenia: bowiem czásu po- 19 kusy chodźi z nim/ á napierwey obiera iego. Boiaźń y strách y doświa- dczenie przywiedźie nań/ y będźie go dręczyłá w zásmuceniu náuki swey/ 20 áleż go skuśi w myślách iego/ á vwierzy duszy iego. Y vmocni go/ y przy- 21 wiedźie drogę prostą do niego/ y vweseli go/ y obnáży skrytośći swe iemu/ 22 y będźie skárbić nań náukę y rozum spráwiedliwośći. Ale ieśli zbłądźi/ o- puśći go/ y wyda go w ręce nieprzyiaćielá iego.

23 Synu záchoway czás/ y wystrzegay śię od złeg. Nie wstyday śię zá du- 24 szę twoię mowić prawdy: ábowiem iest sromotá ktora przywodźi grzech/ 25 iest też sromotá ktora domieszcza chwały y łáski. Nie przyimuy licá ná- 26 przećiwko obliczu twemu/ áni przećiwko duszy twoiey kłamstwá. Nie- 27 wstydź śię bliźniego swego w vpadku iego/ áni powśćiągay słowá czá- 28 su zbáwienia. Nie pokryway mądrośći w ozdobie iey. Abowiem z ięzy- 29 ká mądrość bywa rozeznána/ á zmysł y vmienie/ y náuká w słowie zmysl- nego/ y vmocnienie w vczynkách spráwiedliwośći.

30 Nie zástáwiay śię słowu prawdy żadnym obyczáiem/ á z kłamstwá nie- 31 vmieiętnośći twey sromay śię. Nie wstydź śię spowiedáć grzechow swo- 32 ich/ á niepoddaway śię wszelkiemu człowiekowi dla grzechu. Nie zástá- 33 wiay śię obliczu mocneg/ áni vśiłuy przećiwko bystrośći rzeki. Dla sprá- wiedliwośći boiuy zá duszę twoię/ áże do śmierći potykay śię o spráwie- dliwość/ á Bog zwalczy miásto ćiebie nieprzyiaćioły twoie.

34 Nie bądź vkwápliwym ná ięzyku twoim/ á nieżemnym y ostábionym 35 w vczynkách twych. Nie bądź iáko Lew w domu twoim/ przewrácáiąc 36 domowniki twoie/ á vćiskáiąc twoie poddáne. Niech nie będźie wyćią- gnioná ręká twoiá ku brániu/ á skurczoná ku dániu.

Tob. 4. ℣ 7.

Kápit: 5.

¶ Jáko żadny w bogáctwách niema dufáć/ ále sie Bożey pomsty báć. Jáko ku pokucie ma sie kwápić/ á słowá Bożego pilnie słucháć.

NJechćiey śie przypátrowáć máietnośći niespráwiedliwey/ á nie mow: mam dostáteczny żywot/ ábowiem nic nie bedziec to pozytecżno czásu pomsty y obwodu. Nie násláduy w mocy twey żadze sercá twego/ á nie mow. Jákom mogł? álbo kto mie potepi zá vczynki moie? Bog záiste mśćżacy sie pomśći. Nie mowże: Zgrzeszyłem/ á coż mi przypádło smutnego? ábowiem nawyższy/ iest cierpliwy oddawcá. Zá odpuszczony tobie grzech / nie bądź bez boiáźni / áni przykłáday grzechu ná grzech/ á nie mow/ miłosierdźie Páńskie iest wielkie/ á smiłuie sie nád wielkościam grzechow moich. Miłosierdźie bowiem y gniew rychło odchodza od niego/ á ná grzeszniki gniew iego pátrza.

Nieomieszkaway náwroćić sie do Páná/ á nie odkłáday dzień zá dźień/ boć nagle przypádnie gniew iego/ á czásu pomsty rozmiecie cie. Nie bądź pieczliwy o bogáctwách niespráwiedliwych/ boć nic niepomoga w dźień śmierci y pomsty. Nie day sie przewiewáć káżdemu wiátrowi/ áni sie puszczay ná káżda droge / bo ták káżdy grzesznik bywa probowan w dwoistym iezyku. Bądź stały ná drodze Páńskiey/ y w prawdźie smysłu twego y w náuce/ á niech zá toba idźie słowo pokoiu y spráwiedliwośći.

Bądź ćichy w słuchániu słowá Bożego/ ábyś ie zrozumiał/ á z mądrośćia day odpowiedź prawdźiwa. Jesli rozumiesz/ odpowiedź bliźniemu/ á nie rozumieszli/ włoż reke ná vstá twoie/ by cie niepodchwycono w słowie niebácżnym/ á byłby potym zelżon. Cześć y chwałá w mowie smysłnego / ále iezyk nieostropnego iest wywrocenie iego. Strzeż sie byś nie był názwan záuszńikiem w żywoćie twoim/ á w iezyku twym byś nie był podchwycon/ á byłby pohánbion. Abowiem nád złodźieiem záwżdy iest sromotá y pokutá/ á nád dwuiezycżnym przeklectwo co gorsze/ á záusznikowi nienawiść/ y nieprzyiaźń/ y sromotá. Czyń spráwiedliwość máłemu y wielkiemu zá rowno.

Infra 16. & 21. ✠ 1.

Prov. 10. ✠ 4. & 11. ✠ 29.

Kapit: 6.

¶ O wiernym y obłudnym przyiaćielu/ o podnieśieniu w myślách/ o duszy złośliwey/ o mowie łágodney/ o mądrośći y náuce.

NJE bądź bliźniemu miásto przyiáćielá nieprzyiaćielem/ ábowiem zły człowiek/ y káżdy grzesznik zazdrośćiwy y dwoiákiego iezyká / vrągánie y pohánbienie bedźie dźiedźiczył. Niewywyższay sie w myśli duszé twoiey iáko byk / by lepak nie byłá wytracona moc twoiá przez głupość/ á liśćie twe pożárłoby / y owoc twoy zágubiło/ y zostałby iáko drzewo suche ná puszczy. Abowiem duszá złośliwa / zátráci człowieká ktory ia ma / y dawa go w poćieche nieprzyiaćielom/ y prywiedźie go w los niezbożnych.

Słowo słodkie rozmnaża przyiaćiele/ y vbłaga nieprzyiaćiele/ á iezyk łáskáwy w dobrym człowiecze bedźie obfitował. Miey spokoynych wiele/ ále rádnego miey iednego z tyśiacá. Maszli mieć przyiaćielá/ w pokuśách go miey/ á nie łatwie mu sie zwierzay sam śiebie/ bo iest ieden przyiaćiel do czásu swego/ á ten nie bedźie trwał w dźień vćisku. Jest też przyiaćiel ktory sie odmienia w nieprzyiaćielá: iest też drugi przyiaćiel / ktory nienawiść y swar / y hánbe obiáwi. Jest też lepak przyiaćiel towárzysz stołu/ á niezetrwa w dźień potrzeby. Przyiaćiel iesli zetrwa ztoba stale/ bedźie

12 Bedzie tobie iáko rowiennik/á w domowych sprawách twych vczyni wier
13 nie/iesli sie vniży przed toba/á przed obliczym twym bedzie sie kryl/ iedno
14 myslna bedzieß miał przyiaśń dobra. Od nieprzyiacieli twych oddal sie/
15 á od przyiacieli twych ostrzegay sie. Przyiaciel wierny iest obroná mocna
á kto go naydzie/ naydzie skarb. Przyiacielowi wiernemu żadna rzecż nie
16 może być przyrownaná/y nie iest slußna waga złota y srebra przeciw do-
17 broci wiáry iego. Przyiaciel wierny iest lekárstwo żywotá y nieśmier-
telności/ á ktorzy sie boia Páná / náyda go. Kto sie boi BOGA/ ro-
18 wnie bedzie miał przyiacielstwo dobre / ábowiem według iego / bedzie
19 przyiaciel iego. Synu od młodości twey bierz náuke/á áż do ßedzi-
20 wości naydzieß madrosc. Jáko ten ktory orze/y ten ktory sieie / przystep
21 do niey/ á czekay dobrych owocow iey/ábowiem ná robocie iey máło po-
22 prácuieß/á rychło bedzieß pożywał z vrodzáiow iey. O iáko przykra iest
bárzo madrość ludziom nieuczonym/á nie wytrwa w niey glupi. Jáko
23 kámienia moc doświádczenie bedzie w nich/ á nieomießkáia zárzucić iey.
Abowiem madrość náuki iest/według imienia iego/á nie iest wielom iá-
24 wna/ ále kthorym wiádoma iest/trwa z nimi áż przed oblicżność BOża.
25 Słuchay synu á przyimuy ráde rozumu/á nie odrzucay rády moiey: włoż
26 noge twoie w petá iey / á w łáncuch iey ßyie swa / podłoż rámie twoie á
27 noś ia/ á niebadź teskliw w okowách iey. We wßystkim vmysle twoim
28 przystap kniey / á ze wßystkiey siły twey strzeż drog iey. Goń ia á bedzie
29 obiáwioná tobie/á otrzymawßy ia/nieopußczay iey:ábowiem ná ostátku
30 naydzieß odpocżynienie w niey/ á obroci sie tobie w kochánie. Y beda to-
31 bie petá iey ná obrone mocy / y zá podstawki siły / á kuny iey miásto ßáty
32 chwały. Okrása záiste żywotá iest wniey/á okowy iey iest zwiazánie zbá-
33 wienia. W odzienie chwały przyoblecżeß ia / á korone rádości włożyß
34 ná sie. Synu bedzießli mie słuchał/náucżyß sie iey/á iesli przyłożyß kniey
35 myśli twey/madry bedzieß. Jesli skłoniß vcho swe/przyimieß náuke: á be
dzießli rad słuchał/ madry bedzieß. Miedzy wiela stárßych rostropnych
36 staway/á madrości ich serdecżnie przyłacż sie/abyś mogł wßelka powieść
Boża słyßec/á przypowieści chwały by nieuciekáły od ciebie. A iesli vy-
37 źrzyß madrego/ niezásypiay do niego/ á progi drzwi iego/ niech trze nogá
twoiá. Myśl twoie miey w przykazániu Bożym / á w roskazániu iego
nawiecey obecnym badź / á on da thobie serce/ y żadość madrości bedzie
daná tobie.

Infr: 2. ℣ 19.

Kápit: 7.

§ Abyśmy złości niecżynili/ ábyśmy sie nieusprawiedliwiáli/ Vrzedow niedo-
kupowáli: ábyśmy ná dzień gniewu pámietáli. A iáko sie madry ma mieć ku
żenie/dzieciam/sługam/o cżćieniu Rodzicow/y o chwale Boskiey.

1 Nie czyń złych rzeczy/á nie záchwyca cie. Odstep
2 od złego/ á odeyda złości od ciebie. Synu/nierozsieway złości
3 ná zagoniech niesprawiedliwości/á nie bedzieß ich żal w sied-
4 mior nasob. Nie ßukay od człowieká vrzedu / áni od krolá stolice cżci.
5 Nie vspráwiedliwiay sie przed Bogiem/ boc on sam iest vznawca serca:
6 á przy krolu niechciey być widzian madry. Nie żaday być sedzia/ ályżby
mogł moca vderzyć ná nieprawości: byś sie snadź nie vlekł oblicza moc-
7 nego/ á vczynilby pogorßenie lekkomyslnościa swa. Nie grzeß miedzy
8 mnostwem miásta/áni sie wkłáday miedzy lud/áni przycżyniay sobie dwo
9 iákich grzechow: ábowiem áni w iednym nie bedzieß prożen. Nie badź
10 boiázliwym ná vmysle twoim. Modlić sie y iałmużny czynić / nie brzydź

Psal:142. ℣ 2.
Eccl:7. ℣ 17.
IOB 9. ℣ 2. & 20.
Lucæ 18. ℣ 11. & 21.
Infr: 12. ℣ 3.

ſie. Nie mow ták: ná wielkość dárow moich weźrzy Bog/ á gdy ie bedę ofiárował Bogu nawyżſzemu/ dáry moie przyimie.

1.Reg:2. ℣ 7. Nie nátrząſay ſie z człowieká w gorzkości duſze iego/ ábowiem ieſt ten ktory poniża y powyſza/ opátrzyciel BOG. Nie kochay ſie w kłamſtwie przeciwko brátu twemu/ áni náprzeciwko przyiacielowi tákież czyń. Nie chciey kłámáć wſzelkiego kłamſtwá/ ábowiem vſtáwiczność iego nie ieſt dobra. Nie badź wielomowny miedzy wielkościa ſtárſzych/ á nie powtarzay ſłowa w mowie twoiey. Nie miey w nienawiści robotnych ſpraw

Infr:18. ℣ 24. y oránia roley ſtworzoney od nawyżſzego. Nie policzay ſie w wielkość nieumieietnych. Pámietay ná gniew/ boć nie omieſzka. Vniż bárzo duchá ſwoiego/ ábowiem pomſtá ciáłá złośliwego/ ieſt ogień á chrobak. Nie wykraczay náprzeciwko przyiacielowi odwłaczáiacemu pieniadze/ áni brátá namilſzego dla złotá nie wzgardzay. Nie odchodź od niewiáſty rozumney y dobrey/ ktoreieś doſtał w boiáźni Bożey: bowiem wdzieczność ſkromieźliwości iey/ ieſt nád złoto.

Leu.19. ℣ 13 Infr:34. ℣ 27 Infr:33. ℣ 31. Nie obrażay ſłużebniká prawdziwie prácuiacego/ áni naiemniká dawáiacego duſze ſwoie zá cie. Służebnik rozumny/ niech tobie bedzie miły iáko duſzá twa/ nie omylay go w wolności/ áni go opuſzczay w niedoſtátku iego. Maſzli dobytek/ opatrzay gi: á ieſli ieſt pożyteczny/ choway gi przy ſobie. Maſzli ſyny ćwicz ie/ á náchylay ich z dziecińſtwá ich. Jeſli

Infr: 30. ℣ 12 maſz corki/ ſtrzeżże ciáłá ich: á nie vkázuy weſołego oblicza twego k nim. Wyday corke á wielka rzecz ſpráwiſz/ á człowiekowi ſmyſlnemu day ia. Maſzli żone po twey myśli/ nie pomiátayże iey: á nienawiſney nie zwierzay ſie wſzyſtkim ſercem twoim. Czći oycá ſwego/ á boleści mátki ſwoiey nie zápominay. Pámietay żebyś ſie był nienárodził/ by nie oni: á oddaway im/ iáko oni tobie.

Sup: 3. ℣ 9. Tob: 4. ℣ 3.

We wſzyſtkiey duſzy twey boy ſie Páná/ á kápłany iego miey we świetobliwości. Ze wſzyſtkiey śiły twey miłuy thego ktory cie ſtworzył/ á ſług iego nieopuſzczay. Czći Bogá ze wſzyſtkiey duſze twoiey/ y czći też Kápłany/ á oczyściay ſie rámiony. Dáy im cześć iáko ieſt przykazano tobie/ pierwocin y oczyścienia: á od zámieſzkawáłości twey oczyść ſie z niewiela. Datek rak twoich y ofiáre świetobliwości ofiáruieſz Pánu Bogu/ y początki świetych: á vbogiemu źciagni reke ſwoie/ áby było dokonano zlutowánie y błogoſłáwieńſtwo twoie. Bedzież dan w łáſke przed oblicznościa wſzech żywych/ á vmárłemu nie zabraniay łáſki. Badź płaczacym ná pocieſzenie/ á z żáłobliwemi chodź. Nie leń ſie náwiedzić niemocnego/ ábowiem z tego w miłości bedzieſz vtwierdzon. We wſzytkich ſpráwách ſwych pámietay ná oſtátnie rzeczy twoie/ á ná wieki nie zgrzeſzyſz.

Deu: 12. ℣ 18 Leu: 2. ℣ 1. Nũe:18. ℣ 15 Rõa:12. ℣ 15 Mat:25. ℣ 36

Kapit: 8.

§ Jáko ſie mamy ſtrzedz zwády z mocnieyſzymi/ y złych wiárowáć/ á bliźniego nie wzgárdzáć/ á śmierci nieprzyiacielſkiey ſie nierádowáć/ y ſłow madrych nie wzgárdzáć.

Nie prawuy ſie z człowiekiem możnym/ byś lepak nie wpadł w rece iego. Nie przeczay ſie z mężem máietnym/ być lepák záſie przeciw tobie nieuſtáwił prawá: boć wiele ich zátraciło złoto y ſrebro/ á áż do ſerc krolewſkich ściaga ſie y obráca. Nie wadź ſie z człowiekiem wielomownym/ á nieprzyłożyż ná ogień iego drew. Nie obcuy z człowiekiem nieuczonym/ áby źle niemowił o rodzáiu twym. Nie wzgardzay człowieká ktory ſie odwráca od grzechu/ áni ſie z niego śmiey/ pámietay iż wſzyſtcy ieſteśmy w ſkáżeniu. Nie gardź człowiekiem w ſtárości iego/ ábowiem z naſci przychodza k ſtárości. Nie weſel ſie z śmierci

Mat:5. ℣ 25. Infr: 31. ℣ 6. Galat:6 ℣ 1. 2.Cor:2. ℣ 6. Leu:19. ℣ 32

z śmierci nieprzyiaćielá twoieǧ/wiedząc iż wßyſcy mrzemy/á do rádośći
9 chcemy przyść. Nie lekce waż powieśći ſtárßych mądrych/ á w przypo= Sup:6.℣ 35.
10 wieśćiách ich przebyway/od nich bowiem náuczyß ſie mądrośći/y náuki
11 rozumu/y ſłużyć wielmożnym bez ſkárgi. Niech ćie niemiia powieść ſtár=
12 ßych / ábowiem oni náuczyli ſie od ſwych oycow. Náuczyß ſie záiſte od
13 nich rozumu / á czáſu potrzeby daß odpowiedź. Nie rozżarzay węgla Pro:26.℣ 21.
grzeßnikow karząc ie/á nie bądź zápalon płomieniem ogniá grzechow ich
14 Nie ſtoy przed obliczem tego ktory potwarza/ áby nie śiadł iáko nieprzy=
15 iáćiel przećiw vſtam twoim. Nie pożyczay ná lichwę człowiekowi mo= Infr:29.℣ 4.
cnieyßemu niżli ty / á ieśliby pożyczył miey iáko zá ſtrácone.
16 Nie ręcz nád możność twą/ á ieśli ręczyß/ ták o tym myśl iákobyś ſam
17 płácił. Nie ſądź przećiwko ſędźiemu / ábowiem według ſpráwiedliwo=
18 śći ſądźi. Nie chodź w drogę z zuchwáłym / áby ſnadź niezwálił ſwoich Gen:4.℣ 8.
złośći ná ćię/ábowiem on według woley ſwoiey chodźi/ á weſpołek z ßá
19 leńſtwem iego záginieß. Z człowiekiem gniewliwym nie czyń ſwaru á z Pro:22.℣ 24.
zuchwáłym nie chodź ná puſzczą / ábowiem iáko nic ieſt przed nim krew /
20 á gdźie niemáß rátunku/zgłádźi ćię. Nie miey rády z głupiemi/ábowiem
21 nie może ſie im podobáć/iedno co im miło. Przed obcym nie czyn rády/bo
22 niewieß co on vczyni. Nie káżdemu człowiekowi ſercá tweǧ odkryway/
áby ſnadź nie vczynił tobie miłośći fałßywey/á potym by ćię niezelżył.

Kapit: 9.

§ O wyſtrzegániu ſie nieprzeſpieczeńſtwá nieczyſtośći/ o záchowániu przyiaćielá dáwnego/ o obcowániu z dobrym.

1 Nie miey w podeyźrzeniu wielkim żony twey/by nie
2 okázáłá nád tobą złośći náuki złey. Nie dáway niewieśćie mo
3 cy nád duſzą twoią / by lepák niechodźiłá w mocy twey / á ty
4 bys był zelżon. Nie pátrz ná niewiáſtę wielochćiwą/áby ſnadź nie wpadł
5 w śidłá iey. Z tánieczniczą niebyway vſtáwicznym/áni iey ſłuchay: byś
6 ſnadź nie zginął w vczynnośći iey. Ná pánnę nie wzgląday/byś ſie lepák Gen:6.℣ 2.
7 niepogorßył z pięknośći iey. Nie dáway nierządnicam duſze ſwey w zá= Prou:5.℣ 2.
dney rzeczy: ábyś niezágubił y ſam śiebie/y dziedźictwá twego. Nie dźi=
wuy ſie chodząc po vlicách miáſtá/ áni ſie błąkay po rynkách iego.
8 Odwroć oblicze twoie od niewiáſty vbráney/á nie pátrzay ná cudność Mat:5.℣ 28.
9 cudzą: dla pięknośći niewieśćiey wiele ich zginęło / á ztąd ſie żądzą iáko Gen:34.℣ 2.
10 ogień zápala. Káżda niewiáſtá nierządna/ iáko śmieći ná drodze od w= 2.Reg:11.℣ 4 & 13.℣ 1.
11 ßyſtkich przechodzących będźie podeptána. Pięknośći niewiáſty cudzey/ Matt:10.℣ 15
mnodzy ktorzy ſie przypátrzáli/ſtáli ſie złemi: bo rozmowá z nią iáko ogień
12 rozpala. Z cudzą niewiáſtą nie śiáday nikáki / áni ſie pokłáday przy niey
13 ná łokćiu/ áni ſie z nią rozmawiay ná winie: by ſie lepák nieſkłoniło ſerce
twe k niey / á krwią twą vpádłby ná zátrácenie.
14 Nie opuſzczay przyiaćielá ſtárego/boć ten nowy nie będźie rowny one=
15 mu. Wino nowe/ przyiaćiel nowy zſtárzeie ſie / á z chućią będźieß ie pił. Iudit:9.℣ 4.
16 Nie zayźrzy chwały y bogactw grzeßnemu/ábowiem niewieß iákie przy 2.Regū:15.℣ 10.
17 dźie nań wywrocenie. Nie kochay ſie w krzywdźie nieſpráwiedliwych/
18 wiedząc że áż do piekłá nie będźie mił niemiłośćiwy. Dáleko bądź od czło
wieká ktory ma moc zabić/ á nie będźież miał podeyźrzenia boiáźni śmier=
19 ći. A przyſtąpißli do niego/niczego ſie niedopuſzczay/być lepák niezbáwił
20 ćię żywotá twego. Poſpolitość śmierći wiedz: ábowiem w pośrzodku
21 śidł będźież ſtąpał/ á po zbroi boleſnych będźieß chodźił. Wedle możno=
śći twey ſtrzeż ſie bliźniego tweǧ/á z mądremi y opátrznymi rozmawiay.

[22] Meżowie spráwiedliwi niech v ciebie beda gośćmi stołowemi / á w [23] boiáźni Bożey niech bedzie twoie chlubienie : á w smyśle niech bedzie tobie rozmyślánie Boskie / á wszystká rozmowá twoiá w przykazániu Náwyższego. [24] W reku rzemieśnikow robotá ich bedzie chwaloná / á Kśiażetá ludu beda chwalone z madrości mowy swey / á w vmyśle stárszych bedzie [25] chwalono słowo. Stráßliwy iest w mieście swym człowiek iezyczny / á krnabrny w słowie swoim nienawisny bedzie.

Kápit: 10.

¶ O Sedziách y Krolách / o Lákomstwie o pysze y chwale Bożey / o słudze rozumnym / o poczciwości dusze / y chwale smutku.

Pro:29.✠12.
3. Regū: 12. ✠ 13.

[1] Sedzia madry bedzie sadził lud swoy / á kśiestwo ro- [2] zumnego bedzie stałe. Jákowy iest sedzia ludzi / tácy y służebni- [3] cy iego : á iáki iest przełożony miástá / tácy y mieszczánie iego. [4] Krol niemadry stráci lud swoy / á miástá beda osadzone przez rozum ro- [5] stropnych. W rece Boskiey iest moc ziemie / á przekleta wszelka złość ludu : á pożytecznego sprawce Bog wzbudzi ná czás ná niey. W rece Bożey iest [6] moc człowiecza / á ná obliczę vczonego człowieká włoży cześć swa.

Leu:19.✠17.
Dan:4.✠14. & 28.

[7] Nie wspominay ná żadna krzywde bliźniego twego / á nic nie czyń w [8] spráwách krzywdy. Pychá nienawisna iest przed Bogiem y przed ludźmi / á wszelka złość ludzka przemierzła. Krolestwo od iednego narodu do drugiego bywa przenieśiono dla niespráwiedliwości / y krzywdy / y potwarzy / y rozmáitych chytrości.

[9] Nád człowieká łákomego niemász nic gorszego. Przecz sie pysznisz ziemio á popiele? [10] Nic nie iest niepráwszego iáko miłowáć pieniadze : bo tákowy y dusze swa ma przedáyna : bo w żywocie swoim zárzucił wnetrz- [11] ności swe. [12] Káżdego przełożeństwá krotki żywot. Niemoc zástárzała ciaży lekárzá / á krotka niemoc vzdrawia lekarz : tákżeć y krol dźiśia iest / á iu- [13] tro vmrze. A kiedy człowiek vmrze / odziedziczy weże / y gádźine / y chrobaki. [14]

[15] Poczatek pychy człowieczey / iest odstapić od Bogá : ábowiem od onego ktory go stworzył / odstapiło serce iego : poczatek záiste káżdego grze- [16] chu iest pychá : á kto sie iey imie / bedzie pelen przeklectwá / á ná koniec go [17] wywroci. Dla tegoż bezecne vczynił Pan Bog zchadzki złych ludźi / y po- [18] káził ie do końcá. Stolice Kśiażat pysznych skáził Bog / á posadził ciche z [19] miásto nich. Korzenie ludu pysznego vsuszył Bog / á wszczepił pokorne z [20] tegoż ludu. Ziemie narodow wywrocił Pan / y wytrácił ie áż do gruntu : [21] vsuszył wiele z nich y potrácił ie / y zgłádził pámiatke ich z ziemie. Pá- [22] miatke pysznych zágubił Bog / á zostáwił pámiatke pokornych smysłem. [23] Nie iest stworzoná ludziom pychá / áni gniewliwość plemieniowi niewie- [24] śćiemu. Ten rodzay ludzi bedzie vczcion ktory sie boi Bogá / ále to plemie bedzie złupiono ze czći / ktore przestepuie przykazánia Páńskie. Mie- [25] dzy brácia rzadzcá ich bedzie we czći : á ktorzy sie boia Páná / beda przed [26] oczymá iego. Chwałá bogátych poczesnych / y vbogich / boiaźń Boża [27] iest. Nie wzgardzáć człowieká spráwiedliwego vbogiego / áni wielmo- [28] żyć meża grzesznego bogátego. Wielki iest sedzia / y mocen iest we czći : á

Pro: 17. ✠ 2.
Pro :12. ✠ 9.

nie iest wietszy nád tego ktory sie Bogá boi. Słudze madremu synowie [29] Páńscy beda służyć : á maż opátrzny y náuczony nie bedzie szemrał gdy go karza / á nieuczony nie bedzie czćion. [30] Nie podnoś sie w spráwie vczynku twego / á nie odkłáday czásu vdreczenia. Lepszy to ktory prácuie / á ma [31] dostátek ná wszystkim : niżli on ktory sie buci / á potrzebuie chlebá.

Synu miły w cichości chowáy dusze swoie / á wyrzadzay iey cześć wedlug zá-

dług zásługi iey. Grzeszącego ná duszę swą kto vspráwiedliwi? álbo kto cżcić będzie tego/kto bezecną czyni duszę swoie. Vbogi chlubi się z kaźni y boiáźni swey: á iest tákowy człowiek ktorego cżcią dla bogáctwá iego. A kto się chełpi z vbostwá/iáko dáleko więcey z bogáctwá? á kto się chełpi z bogactw/niechay się boi chudoby.

Kápit: II.

§ O madrości/O cżci/o Sądu krnabrnym/O nieżądániu bogactw/ O nie vcżcieniu vbogiego od Bogá/o odpłácie dobrych.

Madrość pokornego powyższy głowę iego/ á miedzy wielmożnymi ludźmi posadzi go. Nie chwal męża z krasy iego/ áni gardź człowiekiem ná poyźrzenie twoie. Máła miedzy látáiącemi pczołá iest/ á początek słodkości ma owoc iey. Nigdy się z szat nie chlub/ áni się wynoś w dzień cżci twoiey: bo dziwne spráwy Bogá sámego nawyższęḡ/y chwálebne/y skryte/y niewidome vczynki iego. Wiele okrutnikow śiádáło ná Tronie/á ten ktorego się niespodziewáli/nosił korone. Wiele mocarzow gwałtownie są stłoczeni / á zacny podáni są w rece inych. Pierwey nizli wypytasz/nie łay nikomu/ále gdy wypytasz/ karz spráwiedliwie. Pierwey niż wysłuchasz/nie odpowiáday słowá/ á ná ten cżás gdy ini mowią / nie mow ty. O tę rzecz ktora cię nie dolega/ nie wadź się / á ná sądzie grzeszących nie stáway. Synu nie zábawiay się wielą spraw: á iesli będziesz bogáty/nie będziesz prożen od grzechu/bo iesli będziesz gonił nie vgonisz/á iesli wybieżysz/nie vciecżesz. Jest człowiek robotny/spieszny/y bolesny/niemiłościwy/á tym wiecey się nie zbogáci. Jest człowiek wyschły/potrzebuiący popráwy/więcey zchodzący ná śile/á obfituiący w vbostwie/ á oko Boże weyźrzáło nań dobrotliwie/y wyniosło go z poniżenia iego/ y podwyższył głowę iego: á dziwowáło się iest nád nim wiele/ á chwalili przeto Bogá.

Dobre rzeczy y złe/ żywot y śmierć/ vbostwo y pocżciwość/ od Bogá są. Madrość y náuká y vmieietność zakonu/ są v Bogá/ miłość y drogi dobrych są v niego. Błąd y ciemności grzesznikom są przyrodzone/á ktorzy się ráduią we złych rzeczach/ stárzeią się we złym. Datek Boży zostawa spráwiedliwym/á pomnożenie iego będzie miáło powod dobry ná wieki. Jest człowiek ktory bywa vbogácon skąpie czyniąc/ á tá iest część zápłáty iego/ w tym iż mowi/nálazłem odpocżynienie sobie/ á teraz będę pożywał z dobrá mego sam/ á niewie iż cżás iego przechodzi/á śmierć się przybliża/ á zostáwi wszystko inszym y vmrze. Stoy w testámencie twym/á w nim się rozmawiay/á w vczynku przykazánia twego stárzey się. Nie trway w vczynkach grzesznikow / ále miey duffánie w Bodze / á mieszkay ná mieyscu twym / boć łatwia rzecz iest przed ocżymá Bożymi / nagle vćcić vbogiego. Błogosłáwieństwo Boskie spieszy się ku zapłácie spráwiedliwęḡ/ á w prętkim vcżcieniu postępek ieḡ czyni owoc. Nie mowże co mi iest potrzebá/ á ktore mi rzecży będą z tego dobre? nie mow iestem sam sobie dostáteczny/ á coż tym będę gorszym? W dzień dobrych rzecży/ niezápominay złych / á w dzień złych rzecży / nie przepominay dobrych / boć łatwia rzecz iest przed Bogiem w dzień śmierci odpłácić káżdemu według drog iego. Złość iedney godźiny czyni zápámietánie wielkiego zbytku / á przy skonániu człowiecżym / obnáżenie vczynkow iego.

Przede śmiercią nie chwal żadneḡ człowieká/ábowiem w synach swoich bywa poznawan mąż. Nie káżdego człowieká wwodź do domu swego/ ábowiem wiele iest chytrości zdrádliwego. Abowiem iáko wypusz-

Gen:41.℣ 40. Dan: 6. ℣ 3. Ioan:7. ℣ 18. Acto:12. ℣ 21. 1.Reg:15 ℣ 28 Esthe:6. ℣ 7. Deu:13. ℣ 14 & 17. ℣ 6. Pro: 18. ℣ 13. 1.Tim:6. ℣ 9 Pro:10. ℣ 23. Iob 42. ℣ 10. Iob. 1. ℣ 21. Luc:12. ℣ 19 Infr:18. ℣ 15.

czáia śmrod wnetrznośći śmierdzacych ludzi / á iáko kuropátwá bywa przywiedźioná do ßláku/ álbo kózká leśna ná śidło / ták y serce pyßnych: á iáko stroż gdy widzi vpad bliźniego swego. Bo dobre rzeczy we złe obrácáiac zdrády zákłáda/á ná wybráne włoży zmáze. Od iedney skry rospala sie ogień/ ták od iednego zdrádliwego bedzie rozmnożoná krew/ále człowiek grzeßny godźi záwżdy ná krew. Wystrzegay sie od człowieká zarażáiacego / ábowiem stroi złośći / áby snádź nie przywiodł ná cie pośmiewiská wiecznego. Przypuśćißli ku sobie cudzoźiemcá / tedy cie podwroci w záwichrzeniu/ y odwiedzie cie od włásnych drog.

Kápit: 12.

¶ O Rostropnośći w rozdawániu iáłmużny/o trudnym poznániu przyiaćielá.

JEśli czynisz co dobrego wiedz komu czynisz/ á bedzie łáská w dobrách twoich obfita. Czyń dobrze spráwiedliwemu/ á naydźieß odpłáte wielka: ácz nie od niego/ ále záiste od Páná. Abowiem nie iest temu dobrze/ktory iest vstáwiczny w złośćiách á iáłmużny nie dawa: ábowiem y nawyżßy ma w nienawiśći grzeßniki/ á zlutował sie iest nád pokutuiacemi. Day miłosiernemu á nie przyimuy grzeßniká / á niemiłośćiwym y grzeßnikom odday pomste / strzegac ich áż do dniá pomsty. Day dobremu / á nie przyimuy grzeßnego. Czyń dobrze pokornemu/á nie daway złośliwemu/ zákáż mu chlebá dáć/áby w nim nie był mocnieyßy nád ćie: ábowiem dwoiákie złośći naydźieß we wßystkich dobrych rzeczách/ ktoreby mu kolwie vczynił. Abowiem y nawyżßy ma w nienawiśći grzeßniki/ á bezbożnym odda pomste.

Gal:6. ℣ 10:

Nie poznaß przyiaćielá w rzeczách ßczesliwych / á nie zátái sie w nießczesliwych nieprzyiaćiel. Gdy sie ßczesliwie wiedzie człowiekowi / nieprzyiaćiele ieg° sa w smutku/ á we złey przygodzie przyiaciel bywa poznan. Nie wierz nieprzyiacielowi twemu ná wieki/ábowiem iáko rdzá kázi/ták y złość iego: á iesli pokornie przyidzie skłoniwßy sie/nie przykłáday vmysłu twego/ á strzeż sie go. Nie stáwiay go wedle śiebie/áni go sadzay ná práwicy twoiey/áni obroćiwßy sie niech niestawa ná twym mieyscu/áby snadź náwroćiwßy sie ná mieysce twoie / ßukałby potym y stolice twey/ á náostátek poznałby słowá moie: á obaczywßy sie z słow moich/ ábyś tego nie żáłował. Y kto sie zlutuie nád záklináczem ktorego waż vkasił/ y nád wßystkimi ktorzy sie przybliżáia ku gádzinam ? ták y nád tym ktory towárzyßy z mezem złym/ á vwikłał sie w grzechách iego. Jedne godźine bedzie stoba trwał/ále iesli sie pochynieß/nie podniesie ćie. W vśćiech swoich osładza nieprzyiaćiel/á w sercu swoim godźi iákoby ćie przewroćił w doł. Oczymá swemi płácze nieprzyiaćiel/ á iesli tráfi ná czás/nie bedzie násycon krwie. A iesli przypádna ná ćie złe rzeczy / naydźieß go tám pierwßego. Oczymá swemi płácze nieprzyiaćiel / y iákoby pomagáiacy bedzie kopał doły pod nogámi twemi. Głowa swa bedzie chwiał/ á reka kláskał / á wiele ßemrzac przemieni twarz swa.

Iere:41. ℣ 6.

Kápit: 13.

¶ Skłády á towárzystwá niebespieczne sa z pyßnemi/z bogátemi y możnemi. Miłuy Bogá y Bliźniego/nie przystoi bogátemu z vbogim/tego miná onego waża.

KTo śie dotknie smoły/ zmáże śie od niey: á kto obcuie z pyßnym oblecze sie w pyche. Brzemie ná sie kłádźie/kto z poczliwßym nád sie towárzyßy. A bogátßemu nád sie nie badź towárzyßem

Deut:7. ℣ 2. & 4.

towárzyszem. Jákie towárzystwo ma kociel z gárncem gliniánym? ábowiem kiedy sie wspolek vderza/ten sie stłucze. Bogáty niespráwiedliwie bedzie dziáłał/á bedzie sie gniewał: á vbogi obrážony bedzie milczał. Jesli mu bedzießdawał/przytuli cie ku sobie: á ieśli nie bedzieß miał/opuści cie. Jesli co maß strawi stoba/wyniszczy cie: á nie bedzie lutował ciebie. Jesli mu bedzieß potrzebien podeydzie cie/á vśmiecháiac sie/dodac nádzieie powiedáiacci wßystko dobre/y rzecze. Co potrzebá tobie? y poháńbi cie w potráwách swych/áleż cie wynißczy dwá álbo trzy kroć/ á ná ostátek náśmieie sie z ciebie/potym widzac opuści cie/y głowa swa bedzie chwiał ná cie. Vkorz sie Bogu/ á oczekaway rak iego. Ostrzegay sie ábyś zwiedziony w ßaleństwie nie był poniżon. Nie vnižay sie w madrości twey/ ábyś snadź poniżon w głupstwo byłby zwiedzion.

Przyzwány od mocnieyßego odeydzi/ á potym záiśte wiecey cie bedzie wzywáć. Nie badź ßetecznym ábyś nie był odpedzon/á nie badź dáleko od niego/ábyś nieprzyßedł w zápámietánie iego. Nie mow z nim zárowno/áni wierz wielomowności iego: ábowiem w wielomowności bedzie cie kusił/á vśmiecháiacy sie bedzie cie pytał o táiemnicách twoich. Okrutny vmyśl iego bedzie záchowywał słowá twoie/á nie przepuści tobie od złości/y wiezienia. Strzeż sie á miey pilna báczność słuchem twoim/ bo chodziß z podwroceniem thwoim. Słucháiac słow onych iáko we śnie pátrz/á bedzieß czuł.

Zá wßystkiego żywotá twego miłuy Bogá/á wzyway go w zdrowiu twoim. Káżde zwierze miłuie sobie podobne/ ták y káżdy człowiek bliźniego swego. Káżde ciáło ku podobnemu sobie bedzie przyłaczono/á wßelki człowiek z rownym sobie stowárzyßy sie. Jeśli kiedy wilk sie z owca zgodzi/tedy grzeßnik z spráwiedliwym. Co zá społeczność człowiekowi świetemu ze psem? álbo ktora cześć dobra bogátemu z vbogim. Obłow lwi ieśtci osieł leśny ná pußczy/ ták y pástwiská bogaczow sa vbodzy. A iáko brzydkość iest pyßnemu pokorá/ ták y bogátemu vbogi iest przeklectwo. Bogáty záfrásowány/pomoc miewa od przyiaciol swoich: á pokorny gdy vpádnie/bedzie wygnan y od znáiomych. Bogáteg gdy podeyda/ wiele ma nagrodzicielow ßkody: gdy pyßnie co rzekł/ vspráwiedliwiáli go. Vbogiego ośukano/ießcze go fukáia: rzekł co madrze/á nie dano temu mieyscá. Bogacz mowił/á wßyscy milczeli/á słowo iego wyniosa áż do obłokow: vbogi rzekł też co/álić mowia. Coż to zacz/á ieśli sie w czym potknie/wywroca go. Dobrać iest máietność/temu kto niema grzechu w sumnieniu: á nagorßze iest vbostwo w vściech złośliwego. Serce człowiecze odmienia oblicze iego/ták w dobrym iáko we złym. Slad serca dobrego/y oblicza dobrego trudno naydzieß/á z spraca.

Infr:27.✠16.

Kápit 14.

¶ O tych ktorzy nie obrażáia słowem nikogo/o łákomstwie/o pámietániu ná śmierć/o błogosłáwieństwie tego człowieká ktory trwa w madrości.

Błogosłáwiony iest maż/ktory sie nie potknał w słowie vst swoich/á nie iest frásowan smutkiem grzechu. Sczesliwy iest ktory niemiał ná vmyśle swym smutku/ á nie odpadł od nádzieie swoiey. Mezowi chciwemu á skapemu/ bez vżytku iest máietność/á człowiekowi zawiśnemu k czemu iest złoto? Kto zbiera z vmysłu swego niespráwiedliwie / inßym zbiera: á w iego dobrym bedzie inßy zbytku vżywał. Kto sam sobie złym/komuż inßemu bedzie dobry? á niebedzie miał vciechy w bogáctwie swoim. Kto sam sobie zayźrzy / niemáß nic ná-

Infr:19.✠ 16 & 25.✠ 11.

nic ná dzień gorszego/á tá iest odpłátá złości iego/bo iesli co dobreg vczyni 7
niewiádomie/á niechcąc czyni/ á ná koniec obiáwiá złość swą. Złośliwe 8
iest oko zawisnego / y odwrácáiąc oblicze swe/ y wzgárdzáiąc dusze swą. 9
Pro:27. ✠ 20 Nienásycone iest oko chciwego w dziale nieprawości: á niebędzie násy- 10
con/álezby zniszczył susząc dusze swoie. Oko złe gotowe iest ku złemu/á nie
będzie násycon chlebá potrzebuiący / á w smutku będzie przy stole swoim. 11
Synu ieśli masz czyn sobie dobrze/á Bogu godne obiáty offiáruy. Pá- 12
mietay iżci śmierć nieomieszkawa/ y testáment piekłow ktory iest tobie o- 13
kazan/ ábowiem testáment tego świátá vmrze z śmiercią. Przede śmier-
Supr:4. ✠ 1. cią vczyń dobrze przyiacielowi swemu/ á według mozności twey ściągá- 14
Tob:4. ✠ 7. iąc rekę day vbogiemu. Nie podchodź sie sam w dzień dobry / á cząstká 15
Luc:14. ✠ 13 dnia dobrego niech cie nieminą. A zaś inym nie ostáwisz boleści y prace 16
twoiey? W tym rozdziale losu day y bierz/á vspráwiedliwiay dusze swą. 17
Przed śmiercią twą czyń spráwiedliwość / bo nie naydziesz w piekle po- 18
Isai:40. ✠ 7. kármu. Każde ciáło iáko siáno stárzeie sie / á iáko list owoc płodny ná 19
Iac: 1. ✠ 10. drzewie zielonym. Jedno sie rodzi/á drugie sie káżi: ták rodzenie ciáłá y 20
1.Pet:1. ✠ 24 krwie iedno sie dokona/á drugie sie rodzi. Każda spráwá skáżitelna/ ná 21
ostátek vstánie/á kto ią spráwuie/poydzie zá nią. A káżdy vczynek wybor-
ny/będzie vspráwiedliwiony/á kto gi czyni/będzie z niego miał część.
Psal: 1. ✠ 2. Błogosłáwiony iest mąż ktory w mądrości będzie mieszkał/ á ktory w 22
spráwiedliwości swey będzie rozmyślał/ á w vmyśle swoim będzie vwa- 23
żał opátrzność Bożą. Kthory rozmyśla drogi iey ná sercu swoim / á w
skrytościách swych rozumieiąc / idąc zá nią iákoby goniec/ á ná drogách 24
iey stoiąc. Kto pátrzy okny iey/á v drzwi iey posłucháiąc/kto odpoczywa 25
podle domu iey / á w ściánách iey wtykáiąc kol/ postáwi chálupe swoie 26
k rece iey/y odpoczynie w chálupce iego dobrá ná wieki/postáwi syny swe 27
pod przykryciem iey/ á pod gáłeziámi iey będzie mieszkał/ będzie obroniony
pod przykryciem iey od gorącości/á w chwale iey będzie odpoczywał.

Kápit: 15.

§ O chwale męzá bogoboynego/ á iż násze dobrá są od Bogá/ á złe od czło-
wieká/ktory stworzon iest w wolnym rozmyśle. 1

Ktho sie boi Bogá/będzie czynił dobrze/á ktho sie 2
trzyma spráwiedliwości dostánie iey / á zábieży mu iáko mát-
ká poczciwa/á iáko niewiástá od pánieństwá sweg przyimie go. 3
Ioan:4. ✠ 10 Nákarmi go chlebem żywothá y rozumu / á wodą mądrości zbáwienney 4
nápoi go / á będzie vmocnion w nim / y nie náchyli sie / y będzie go trzy- 5
máłá á nie będzie pohanbion/á wywyższy go przed bliźniemi ieg/á w po-
śrzodku zebránia wiernych otworzy vstá iego / y nápełni go duchem mą-
drości/y rozumu/ á odzieniem chwały przyodzieie go. 6
Vcieszenie y rádość zbierze nań/ á imieniem wiecznym w dziedzictwo 7
obdárzy go. Ludzie szaleni nie dostáną iey/ á ludzie smyślni podkáią sie z
nią. Ludzie szaleni nie vyzrzą iey/ábowiem dáleko iest od pychy y od zdra- 8
dy. Mężowie kłamliwi nie będą pámietáć ná nię / á mężowie prawdzi-
wi będą nalezieni w niey/ y szczeście będą mieć áż do oglądánia Bożego.
Nie iest wdzieczna chwałá w vściech grzesznego człowieká/ábowiem 9
nie iest od Páná posłan. Abowiem od Bogá poszła mądrość/bo przy mą- 10
drości Bożey będzie stać chwałá /á w vściech wiernego rozmnoży sie/ á
pánuiący da mu ią. Nie mowże/ Bog w tym/ że iey nie mam/ bo ktorych 11
rzeczy nienawidzi BOG/ nie czyń ich. Nie mowże też on mie sam przy- 12
wiodł w błąd / ábowiem nie są mu potrzebni ludzie złośliwi. Káżdego
przekle-

13 przeklectwá błednego nienawidzi Pan / á nie bedzie miło tym/kthorzy ſie
14 boia Bogá. Bog od początku poſtáwił człowieká/ y oſtáwił go w rę= Gen:1. ℣ 27.
15 ku rády iego. Przydał przykazánie y zápowiedz ſwa/ieſli bedzieß przyka=
16 zánia ſtrzegł/ záchowáia cie / á ná wieki wiáre luba záchowaß. Położył Mat:19. ℣ 17
17 przed toba wode y ogień/ do czego chceß ściagni reke twoie. Przed czło=
18 wiekiem żywot y śmierć/ dobre y złe/ co mu ſie ſpodoba/bedzie mu dano/ Iere: 21. ℣ 8.
19 ábowiem wielka ieſt madrość BOża/á mocna w mocy/widząc wßytko
20 bez przeſtanku. Oczy Páńſkie ku tym ktorzy ſie go boia/á on poznawa w= Pſal:33. ℣ 16
21 ßelki vczynek człowieczy. Nikomu nie przykazáł złe czynić/á żadnemu nie Heb:4. ℣ 13.
22 dał czáſu ku grzeßeniu / ábowiem nie żada mnoſtwá ſynow niewiernych
y niepożytecznych.

Kápit: 16.

§ Jáko ſie niemamy kocháć w ſyniech złych/o pomśćie Bożey/o miłoſierdziu iego/ znáiomości Bożey y Sadu iego żaden ſie vchronić niemoże.

1 NIe kochay ſie we złoſliwych ſyniech / ieſliby ſie
2 mnożyli/ áni ſie kochay w nich / ieſli niemáß boiáźni Bożey w
3 nich. Nie wierz żywotowi ich/áni wzgladay ná ich robote. A=
4 bowiem lepßy ieden ktory ſie boi Bogá/ niżli tyſiac ſynow złych. A pożyte=
5 czniey ieſt vmrzec bez ſynow/ niżli zoſtáwić ſyny złoſliwe. Od iednego
6 ſmyſlnego bedzie oſadzoná oyczyzná/ á od trzech złoſliwych ſpuſtoßeie.
7 Wiele tákowych rzeczy widziáło oko moie/ y mocnieyße niżli te ſłyßáło
8 vcho moie. W zborze grzeßacych rozgore ſie ogień/á w ludu niewiernym
9 bedzie pałał gniew. Nie modlili ſie zá ſwoie grzechy ſtárzy obrzymowie/
10 ktorzy ſkáżeni ſa/ gdy duffáli w ſwoich śiłách / á nieprzepuścił ieſt Bog
pielgrzymowániu ich/ále ie pobił y przeklał dla pychy słowá ich. Nie zlu=
11 tował ſie nád nimi lud wßyſtek trácac/ktorzy ſie wynośili w ſwych grze=
chách. A iáko ßeść ſet tyſiecy pießych/ktorzy ſa zgromádzeni w twárdo= Nũe:14: ℣ 20
12 ści ſercá ſwego: aby był ieden krnabrny/dziwnaby rzecz byłá by miał być & 26. ℣ 51.
13 bez pomſty: ábowiem miłoſierdzie y gniew ieſt przy nim. Mocna ieſt pro=
ſbá/ktora wylewa gniew/według miłoſierdzia ſwego/ták y karánie Bo=
14 ſkie/ człowieká według vczynkow ſadzi.
15 Nie vydzie w drapieſthwie grzeßny / á nie przedłuży ſie znoßenie/
á ſcierpienie tego ktory czyni miłoſierdzie. Wßelkie miłoſierdzie vczyni Rõa: 2. ℣ 6.
16 káżdemu mieyſce/według zasług vczynkow iego/ y według rozumu piel=
17 grzymowánia iego. Nie mowże: ſkryie ſie przed Bogiem/ á z wyſokości
18 kto ná mie wſpomienie? miedzy ludem wielkim nie bede poznan : ábo=
wiem coż ieſt dußá moiá w ták wielkiey wielkości ſtworzenia? Oto nie=
19 bo/y niebioſa niebios/przepáść/y wßyſtká ziemiá/y wßyſtkie rzeczy ktore
20 w nich ſa / przed oblicznościa iego beda zrußone/gory ſpołu y pagorki/ y
21 grunty ziemie : á gdy weyźrzy ná nie Bog/ od ſtráchu zádrża. A w tych
22 wßyſtkich nieſmyſlne ieſt ſerce / á káżde ſerce on rozumie/á drogam iego
kto zrozumie? y burzliwości ktorey áni oko vyźrzy człowiecze? Abowiem
wiele vczynkow iego ieſt w táyności / ále vczynki ſpráwiedliwości iego
23 kto wypowie/ álbo kto znieſie? Bo dáleko ieſt zakon Boży od niektorych/
á pytánie ludzkie ná dokonániu ieſt. Kto bywa vmnieyßon ná ſercu/my=
24 ſli proznośći/á maż nie roſtropny y błedny/ myſli błazeńſkie rzeczy.
25 Słuchay mie ſynu/á vcz ſie náuki ſmyſłu/á słowá moie vważay ná ſer=
cu ſwym/ á powiemci w prawdzie náuke/y bede bádał ábych mogł wy=
práwić madrość/á słowá moie rozważay ná ſercu twoim/y powiádam
w ſpráwiedliwości duchá mocy/ktore położył Bog w vczynkách ſwoich
od początku

od poczatku / y w prawdzie opowiádam náukę iego. W sądzie Bożym/ 26 są spráwy iego od poczatku/y od vstánowienia ludzi rozdzielił częśći ich/ á początki ich w ludu ich. Ozdobił ná wieki spráwy ich/ áni łáknęli/ áni 27 pracowáli / á nie przestháli od spraw swoich. Zaden bliźniego swego 28 nie będzie dręczył ná wieki. Nie bądź niewierny słowu iego. Potym 29 Bog ná ziemię weyzrzał/ y nápełnił ią dobrá swego. Ale duszá káżda ży- 30 wiąca będzie oznaymiáłá przed obliczem iego/á w niey powtore náwro- cenie ich.

Kápit: 17.

¶ Iáko Bog vstáwicznie pátrzy ná wszystkie/á nikt sie niemoże przed nim skryć/ iáko człowieká stworzył y obdárzył/o Iáłmużnie/o Pokućie/o Spowiedźi.

Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7. & 5. ℣. 1. Sap: 2. ℣ 23. 1. Cor:11.℣ 8. Colo:3. ℣ 10 Gen:1. ℣ 22.

1 BOG stworzył człowieká z ziemie/á według obrá- 2 zu swego vczynił go: y záśię obrocił go w nie/ á według siebie 3 przyodźiał go cnotą. Liczbę dni y czásu dał iemu / dał mu też 4 moc nád temi rzeczámi ktore są ná źiemi. Położył boiaźń iego nád wszel- 5 kim stworzeniem/á pánował nád źwierzęty y nád ptaki. Stworzył z niego pomocniká podobnego iemu/rádę/ y iezyk/y oczy/y vszy/ y serce dał im 6 ku wymyślániu/y náuką rozumu nápełnił ie. Stworzył w nich náukę du- 7 chá / y smysłem nápełnił serce ich. Złe rzeczy y dobre okazał im. Położył 8 oko ich ná serce ich/vkazał im wielomożność spraw swoich/áby imię świę- te iego wespołek chwalili: y wielbili go w dźiwnych spráwách iego/ áby 9 wypowiedáli wielkośći vczynkow iego. Przydał im náukę/ á w zakonie 10 żywotá iáko dźiedźice postáwił ie. Vmowę wieczną vstáwił z nimi/ y 11 spráwiedliwość y sądy swoie okazał im. A wielkośći iego cżći widźiáło oko ich/y poczciwość głosu vsłyszáły vszy ich/y rzekł im: Strzeżćie sie od 12 wszelkiego złego: y przykazał káżdemu z nich o bliźnim swoim. Drogi ich 13

Rom:13. ℣ 2

są przed nim záwżdy/áni są táyne oczam iego. Nád káżdym osobno ludem 14 przełożył rządźce/á częśc Bogá Izráelskieg stáłá sie iest iáwną. A wszyst- 15 kie vczynki ich iáko słońce przed oblicznośćią Bożą/ á oczy iego bez prze- 16 stanku pátrzáiące ná drogi ich. Nie są zátáione testámenty prze złośći ich/ 17 á wszystkie złośći ich przed oblicznośćią Bożą.

Infr:29 ℣16. Mat:25.℣35.

18 Iáłmużná mężowá iákoby worek z nim/ y łáskę człowiecza iáko źrzeni- 19 ce záchowa: á potym powstánie/y odpłáci im odpłátę/káżdemu z nich ná 20 głowę iego/á obroci ie ná niższe częśći ziemie. Ale pokutuiącym dał drogę spráwiedliwośći/y vtwierdźił te ktorzy niemogli ćierpieć/y posłał im los 21 prawdy. Náwroć sie ku Pánu/á opuść grzechy twoie: modl sie przed 22 oblicznośćią Páńską / á vmnieysz tego czymeś obrażał. Náwroć sie do 23 Páná / á odwroć sie od niespráwiedliwośći twoiey/ á bárzo miey w nie- 24 nawiśći przeklectwo/á poznay spráwiedliwośći y sądy Boże/á stoy w lo- 25

Esai:38. ℣ 19 Psal: 6. ℣ 6.

sie postánowienia/y modlitwy Nawyższego Bogá. Idź w strony wieku 26 świętego/z żywemi y temi ktorzy dáią chwałę Bogu. Nie mieszkay w błę- dzie złośliwych / przede śmierćią spowiáday sie: ábowiem od vmárłego 27 iáko nic ginie spowiedź. Będźiesz sie spowiádał żywiąc/żywy y zdrowy/ będźiesz sie spowiádał/ á będźiesz chwalił Bogá/y będźiesz sie przechwalał 28 w miłośierdźiu iego. O iáko wielkie iest miłośierdźie Páńskie/á zlutowá- 29 nie iego nád tymi ktorzy sie náwrácáią ku niemu? Bo ćiem nie wszystkie rzeczy mogą być w ludźiech/że nie iest nieśmiertelnym syn człowieczy/á w 30 prozności złośći mieli kochánie. Co iest iásnieyszeg nád słońce? y to vstánie álbo co iest gorszeg iedno co wymyśliło ćiáło y krew? y to będźie karano. 31 Ná moc wysokośći niebá on pátrzy/á wszyscy ludźie ziemiá á popioł.

Kápit:

Kápit: 18.

¶ O wielmożnośći Boſkiey/ y o miłoſierdziu ludzkim náprzećiwko bliźniemu/ o Jáłmużnie/ o Sądnego dniá pámietániu/ záwżdy ſie modlić/ zá żądośćiami ſie nie puſzczáć.

TEn ktory żywie ná wieki/ ſtworzył wſzyſtkie rzeczy weſpołek. Bog ſam ieſt ſpráwiedliwy/ á trwa ná wieki Krol niezwyćiężony. Kto doſtátczy wypowiedźieć ſpráwy iego? Abowiem kto ſie dobádá wielmożnośći ſpraw iego? A moc wielkośći iego kto wyſłowi? álbo kto będźie mogł wypowiedźieć miłoſierdźie iego? Nie może nikt vmnieyſzyć áni przydáć áni wynáleść wielmożnośći Bożey. Kiedy człowiek dokona tedy pocznie/ á gdy odpoczynie/ tedy będźie czynił. Coż ieſt człowiek/ y co zá łáſká iego? á co ieſt dobrego/ álbo złego iego? Poczet dni ludzkich/ nawiecey ſto lat. Jáko krople wody morſkiey poczytáne ſą: á iáko kámyczek piaſkowy/ ták ſą máłe roki dniow wieká. Dla tego ćierpliwy ieſt BOG nád nimi/ y wylewa ná nie miłoſierdźie ſwoie. Vyźrzał dumę ſercá ich/ że zła ieſt: y poznał przewrotność ich/ iż złośliwa ieſt: dla tego wypełnił zlutowánie ſwe nád nimi/ y vkazał im drogę prawdy. Lutość człowieká przy bliźnim iego/ ále miłoſierdźie Boże nád wſzelkim ćiáłem. Kto miłoſierdźie ma/ náucza y ćwiczy/ iáko páſterz trzodę ſwoie. Miłoſierdźie okázuie nád tym ktory przyimuie náukę miłoſierdźia/ y nád tym kto ſie poſpieſza w ſądźiech iego. Synu w dobrey rzeczy nie daway ſkárgi/ á we wſzelkim datku nie przydaway ſmutku słową złego. Izali gorącośći nie ochłodźi rosá? Tákći y słowo dobre lepſze ieſt/ niżli datek. A zaż oto słowo nie lepſze ieſt/ niżli datek dobry? á oboie będźie przy człowieku ſpráwiedliwym. Głupi przykro złáie/ á datek nie wyćwiczonego pſuie oczy.

Przed ſądem gotuy ſpráwiedliwość ſobie/ á przed tym niżliby mowił vcz ſie. Przed niemocą pożywaj lekárſtwá/ á przed ſądem pytay ſam ſiebie/ á przed oblicznośćią Bożą naydźieſz zmiłowánie. Przed niemocą vkorz ſie/ á czáſu choroby vkáż obcowánie twoie. Nie zátrudniay ſie/ ábyś ſie modlił záwżdy/ á nie wſtydź ſie áż do śmierći vſpráwiedliwiáć ſie: bo zapłátá Boża trwa ná wieki. Przed modlitwą przyprawuy duſzę ſwą/ á niebądź iáko człowiek ktory kuśi Bogá. Pámietay ná gniew w dźień dokonánia/ y czás odpłáty vczyniſz w obcowániu. Pomni ná vboſtwo czáſu obfitośći/ á ná potrzebę vboſtwá w dźień bogactw. Od zaránia áż do wieczorá będźie przemienion czás/ á te wſzyſtkie rzeczy ſą rychłe przed oczymá Bożemi. Człowiek mądry we wſzyſtkich rzeczách ſie obawia/ á we dni grzechow będźie ſie ſtrzegł gnuśnośći. Wſzelki dowćipny poznawa mądrość/ á temu kto ią naydźie/ da wyznánie. Smyſlni w słowách/ y ſami mądrze czynili: y wyrozumieli prawdę y ſpráwiedliwość/ y wzywáli przypowieśći y ſądow.

Zá żądzámi twoimi nie chodź/ á od ſwey woley odwrácay ſie. Jeſli daſz duſzy twey żądze iey/ vczyni ćię rádośćią nieprzyiaćielom twoim. Nie kochay ſie w tłuſzczách áni w máłe/ ábowiem vſtáwiczne ſą wyſtępki ich. Nie bądź miernym w ſwarzech o dług/ wſzák maſz cokolwie ná świećie/ bo będźieſz zazdrośćiwym duſzy twey.

Gene: 11. ℣ 1
Pſal: 89. ℣ 10
1. Cor: 11 ℣ 28
Luc: 18. ℣ 1.
1. Teſſ: 5. ℣ 17
Sup: 7. ℣ 18.
Sup: 11. ℣ 27.
Rom: 6. ℣ 13 & 13. ℣ 14.

Kápit: 19.

¶ O pijáńſtwie/ nieczyſtośći/ y wielomowności/ o poznániu człowieká y rozeznániu mądrośći ludzkiey od Boſkiey.

3.Reg:11.℣ 1

ROBotnik pijány nie zbogáći śię / á kto gárdzi máłemi rzeczámi/znienagłá vpádnie. Wino y niewiáſty przywodzą mądre ku doſtąpieniu prawdy/ y karzą zmyſlne : á ktory ſie przyłącza ku nierządnicam/będzie złoſliwy. Sprochniáłość y robacy będą dziedziczyć w nim/ á będzie wynieſion ná przykład więtßy / y będzie z liczby dobrych wyrzucona duſzá iego.

Ioſu: 22 ℣ 11. & 22.

Kto wierzy rychło/ lekkiego sercá ieſt/ y będzie vmnieyßon: á kto grzeßy ná duße ſwoie/tym wiecey będzie vmnieyßon. Kto ſie kocha w nieſluſzności/będzie náznáczon : á kto nienawidzi karánia/ będzie vkrocon żywot: á kto nienawidzi wielomowności/gáśi złość. Kto grzeßy ná duße ſwoie/będzie tego żáłował : á kto ſie kocha we złości będzie náznáczon winnym. Nie powtarzay słowá złego y przykrego/á nie będzieß vmnieyßon. Przyiacielowi y nieprzyacielowi nie powiáday vmyſłu ſwego/ á ieſli maß iá-i grzech nie obiawiay : ábowiem będzie cie ſłuchał/ y będzie cie ſtrzegł/y iákoby broniąc grzechu będzie cie nienawidział : á ták przy tobie będzie záwżdy. Słyßałeś słowo przeciwko bliźniemu twemu/niech w tobie będzie vmorzono : wierząc iż ſie od niego nie roſpukniesz. Dla słowá rodzi głupi/iákoby ſtękánie przy rodzeniu dzieciecia. Jáko ſtrzałá ktora vtknelá w ledźwi v pſa / ták słowo w sercu głupiego.

Leu:19.℣ 17. Mat: 18.℣ 15 Luc: 17.℣ 3.

Skárz przyiaciela/by lepák nie porozumiał/y rzekłby : Nie vczyniłem/álbo ieſli vczynił by zás nie przydał potym vczynić. Skarz bliźniego by ſnadź nierzekł:á ieſliby rzekł/ áby lepák nie powtarzał. Skarz przyiaciela/ ábowiem często wyſtępuie / á nie wßelkiemu słowu wierz.

Iaco: 3.℣ 2.

Jeſt tákowy ktory ſie potyka iezykiem/ále nie z vmyſłu : ábowiem kto ten ieſt/ ktoryby nie ßwánkował kiedy iezykiem ſwoim. Skarz bliźniego twego pierwey niżli mu pogroziß / á day mieyſce boiáźni nawyżßego : ábowiem wßelka mądrość ieſt boiaźń Boża / á w niey bac ſie Bogá : á we wßelkiey mądrości ieſt ſpráwá zakonu. A mądrość nie ieſt náuká złości : á nie ieſt myſl dobra grzeßnikom roſtropność. Jeſt złość opátrzności / á w niey przeklectwo: ieſt y ßalony ktory bywa vmnieyßon w mądrości. Lepßy ieſt człowiek ktory bywa vmnieyßon w mądrości/y ktory zchodzi ná zmyſle w boiáźni Bożey/niżli ktory obfituie zmyſłem/á przeſtępuie zakon nawyżßego. Jeſt dowcipność pewna á táż złoſliwa : á ieſt ktory wypußcza słowo pewne powiedáiąc prawdę. Jeſt ktory ſie złoſliwie korzy/ á wnetrzności iego ſą nápełnione zdrády. Jeſt y ſpráwiedliwy ktory ſie bárzo ſpußcza od wielkiey pokory. Jeſt y ſpráwiedliwy ktory ſkłánia oblicze ſwoie/á zmyſla ſie niewidziec czego nie wiedziano. A ieſli niedoſtátek mocy broni mu grzeßyć/wßákże ieſli naydźie czás źle czynienia/vczyni źle. Z poyrzenia bywa poznan mąż/ á po obliczu bywa poznan mądry. Odzienie ciáłá/ y śmiech zęb/y chod człowieczy wydawáią go. Jeſt ſkaránie kłamliwe w gniewie ſromocącego człowieká/ieſt y ſąd ktory ſie nie zda być dobry. Jeſt też milczący/ á ten ieſt roſtropny.

Kapit: 20.

¶ O karániu/o milczeniu/o wielomowności/ o datku/ o wźiątku/ o kłamſtwie/o mądrości ſkrytey.

DAlekolepiey ieſt łágodnie ſkáráć niżli śię gniewáć/ á temu ktory wyznawa ná modlitwie nie przekażáć. Żądliwość trzebieńcá zbáwi pánieńſtwá pánne : ták kto czyni ſąd niepráwy przez moc. Jáko dobra rzecz ieſt ſkaránemu oznaymić pokutę/ bo ták vydzieß dobrowolnego grzechu. Jeſt człowiek milczący ktory bywa ná-

leźion

6 leżion madry/ á ieſt nienawiſny ktory ieſt wßeteczny ná mowienie/ á ieſt milczacy ktory nie ma zmyſłu mowy: ieſt drugi milczacy ktory zna czás 7 godny ku mowieniu. 8 Człowiek madry bedzie milczał do czáſu/ále wßeteczny y nieopátrzny nie bedzie pátrzał czáſu. Kto wiele mowi/obráži duſze ſwoie: á kto moc ſobie ſpoſabia nieſłußnie/ bedzie nienawidzian. 9 Jeſt poſtepek we złoſciách meżowi nie vkáránemu/ á ieſt wynaleſká ku 10 ßkodzie. 11 Jeſt datek ktory nie ieſt pożyteczny/ ieſt y datek zá ktory odpłátá dwoiáka. 12 Jeſt dla chwały vmnieyßenie/ y ieſt ktory z poniżenia ſwego podnieſie głowe. 13 Jeſt ktory wiele odkupi máła zapłáta/y przywrácáiac ie ſiedmioráko. 14 Madry w ſłowiech ſameg ſiebie miłego czyni/ále wdzięcznoſci głupich beda wyláne. 15 Datek ßalonego nie bedzie pożyteczny tobie/ bo oczy iego ſiedmioráki e ſa/dac máło/ále wiele wymowi/á otworzenie 16 vſt iego ieſt zápalánie. 17 Dziſia pożyczy kto/ á iutro ſie vpomina: á nienawiſny ieſt táki człowiek. 18 Szalonemu nie bedzie przyiaciel/á nie bedzie miłoſc w dobrách iego: ábowiem ktorzy iedza chleb iego / fálßywego ſa ię- 19 zyká. Wiele kroc/á wiele ich beda ſie ſmiac z niego: ábowiem to coby mo gło być 20 miano/ práwie z rozumem rozdawał: tákież y coby nie miáło być miano. Vpad fálßywego iezyká / iákoby ten ktory ná páwimencie páda/ 21 ták vpadki złych pretko przyida.

22 Człowiek niewdzieczny/ ieſt iákoby bayká márna/ w vśćiech niecwiczonych vſtáwiczna bedzie. 23 Z vſt ßalonego nie bedzie przyiemna przypowieść/ ábowiem nie powiáda iey czáſu ſwego. 24 Jeſt kthory niemoże dla niedoſtátku grzeßyc/ á w ſwym vpokoieniu bedzie ſie fráſował. Jeſt ten 25 ktory ſtráci duße ſwa dla háńby/á od nieopátrzney perſony ſtráci ia/ á w 26 przyimowániu oſoby zátráci ſie. Jeſt ten ktory dla ſromoty obiecuie przyiacielowi/ á potym vczyni go ſobie nieprzyiacielem dármo. 27 Zelżywość bárzo zła w człowiecze ieſt kłamſtwo/ á w vśćiech niewyćwiczonych vſtáwicznie bedzie. 28 Lepßy ieſt złodziey niżli vſtáwiczny kłamcá/á wßakże obá odziedziczą zátrácenie. 29 Obyczáie ludzi kłamliwych ſa bezecne á pohánbienie ich z nimi bez przeſtánku. 30 Madry w ſłowiech ſam śiebie o każe/ á człowiek roſtropny wſpodoba ſie wielmożnÿ. Kto ſpráwuie ziemie ſwoie/ wynieſie wyſoko brog zboża/ á kto czyni ſpráwiedliwość/ on bedzie powyßßon/ á kto ſie podoba wielmożnym / vydzie niepráwośći. 31 Vpominki y dáry/záſlepiáia oczy ſedziam/ á iákoby niemy w vśćiech od- 32 kłada karánia ich. 33 Madrość zátáiona á ſkarb niewidomy/ y co zá pożytek w obu? Lepßy to człowiek ktory tái glupſtwo ſwe/niżli ten ktory krycie madrość ſwoie.

Ecclt 3. ℣ 7. Infr: 32. ℣ 6.

Pro: 12. ℣ 11. & 28. ℣ 19.

Exo: 23. ℣ 8. Deu: 16. ℣ 19 Inf: 41. ℣ 18.

Kapit: 21.

¶ O grzechách/iáko ſie ich mamy ſtrzec/o śmiáłośći iezyká odßczepieńcá/ o dokonániu grzeßnych/ o ßalonym y madrym.

1 Synu zgrzeſzyłeśli nie powtárzay drugi raz/ále y 2 zá pierwße proś ábyć były odpußczone. Jáko od weżá ták vciekay od grzechu / á ieśli przyſtapiß k nim/ przyima cie. 3 Zeby lwie ſa zeby grzechow / ktoremi zábijáia duße ludzkie. 4 Jáko miecz oboietny wßelki grzech/á iego ránie niemáß vzdrowienia. 5 Łáiánie y krzywdy znißczáia máietnoſc/á dom ktory bárzo obfity ieſt/ bedzie znißczon pycha/ ták máietnoſc pyßnego bedzie wykorzeniona. 6 Proſbá vbogieg/z vſt áż do vßu iego przyidzie/ á ſad nagle przyidzie iemu. 7 Kto nienawidzi karánia/znák ieſt grzeßneg/á kto ſie boi Bogá/ obroci ſie ku ſercu ſwemu. 8 Znáczny z dáleká mocen iezyká śmiálego / á madry vmie ſie wywinac od niego.

Sup: 5. ℣ 5.

niego. Kto buduie dom ſwoy nákłádem cudzym/ieſt iáko ten ktory zbiera 9
Sup:16. ℣ 7. kámienie ſwoie zimie. Jako zgrzebi zwinione ták ieſt zgromádzenie grze- 10
ßacych/ á koniec ich ieſt płomień ogniſty.

Drogá grzeßacych ieſt vburkowana kámieniem/ á ná końcu ich piekło/ 11
ciemnośći y meki. Kto ſtrzeże ſpráwiedliwośći/zátrzymá ſmyſł iey. Do- 12
ſkonáłość boiázni Boſkiey/ieſt madrość y rozum. Nie bedźie náuczon kto- 13
ry nie ieſt madry w dobrym/ ále ieſt ßaleńſtwo ktore obfituie we złośći/ á 14
niemáß tám ſmyſłu/ gdźie ieſt gorzkość. Vmieietność madrego/ iáko po- 15
wodź zbierze á záleie/á rádá ieg iáko ſtudnicá żywotá trwa. Serce ßalo- 16
neg ieſt iáko naczynie ſtłuczone / á żadney madrośći nie zátrzyma w ſobie. 17
Słowo madre ktorekolwiek vſłyßy/ bedźie ie chwalił vmieietny/ á przy- 18
mie ie kſobie: vſłyßał ie roſpuſtny/á niepodobáło mu ſie/y zárzuci ie zá ſie.
Powieść ßalonego ieſt iákoby brzemie ná drodze/ále w vśćiech madrego 19
bedźie nálezioná wdźieczność.

Vſt madrego człowieká ßukáia w zgromádzeniu ludźi/ á słowa iego 20
beda rozmyſláć ná ſercách ſwoich. Jáko dom wygrániczony ták ieſt ßa- 21
lonemu madrość/ á náuká nieſmyſlnego ſa niewymowne słowá. Petá ná 22
nogách ieſtći głupiemu náuká/ á iákoby okowy rak ná rece iego práwey.
Szalony w śmiechu podnośi głos ſwoy/ ále maż madry záledwie ſie po- 23
táiemnie bedźie śmiał. Vbior złoty opátrznemu ieſt náuká / á iákoby 24
zaponá ná rámieniu iego práwym. Nogá ßalonego człowieká pretka ieſt 25
w dom bliźnieg/ ále człowiek vmieietny/bedźie zelżon od oſoby mocnego. 26
Szalony oknem bedźie náglądał w dom/ ále maż náuczony przed domem 27
ſtánie. Szaleńſtwo ieſt człowiecze náſłucháwáć przeze drzwi/ á roſtre- 28
pny bedźie obćiażon ſromota. Vſtá nieopátrznych głupie rzeczy beda po- 29
wiádáć: ále słowá opátrznych ßalámi beda wazone. W vśćiech ludźi 30
ßalonych ſerce ich/ ále w ſercu madrych vſtá ſa ich. Gdy złośliwy prze- 31
klina Dyabła/ przeklina ſam duße ſwoie. Zaußnik zmaże duße ſwa/ á we
wßyſtkich rzeczách bedźie nienawidźian: á ktory z nim bedźie przebywał
bedźie w nienawśći. Milczacy á rozumny bedźie vczćion.

Kapit: 22.

¶ O leniwym/o ſynie/y o corce ßalonych/o żáłowániu vmárłych/o wiáro-
wániu ſie ßalonego/ o rozerwániu przyiaćielſtwa.

Kamieniem błotnym ieſt vkámionowan leniwy/ á 1
wßyſtcy beda mowić o wzgárdzeniu ieg. Láynem wołowym 2
ieſt vkámionowan leniwy/ á káżdy kto ſie go dotknie/bedźie o- 3
trzaſał rece ſwoie. Sromotá oycowá ieſt z ſyná niećwiczonego/ á corká 4
ßalona w vmnieyßenie bedźie. Corká roſtropna ieſt dźiedźictwo meżo- 5
wi ſwemu: ále ktora lekkość czyni/bywa ku zelżywośći oycu ſwemu. Oy-
cá y meżá łży wßeteczna/á od złośliwych nie bedźie mnieyßa / á od obu- 6
dwu bedźie nieuczćioná. Jáko ſpiewánie w żáłobie/ták ieſt powiádá- 7
nie niewczeſne. Karánie y náuká ná wßelki czás ieſt madrość. Kto vczy 8
głupiego/ieſt iáko ten ktory zlepia ſkorupe. Kto powieda temu kto nieſłu- 9
cha/ ieſt iáko ten ktory budźi ſpiacego z ćießkiego ſnu. Kto powiáda ßa- 10
lonemu madrość/ieſt iáko ten co mowi z tym ktory ſpi/ á ná końcu powie- 11
Inf:38. ℣ 26. śći ſwey mowi: ktoż to ieſt? Nád vmárłym płácz/ bo vſtáłá iego świá- 12
tłość: nád ßalonym też płácz/ábowiem vſtał w rozumie. Nie wiele płácz 13
nád vmárłym/ ábowiem odpoczynał. Bo nagorßego ieſt gorßy żywot/
Gen:50. ℣ 10 niżli śmierć ßalonego. Żáłobá vmárłego przez ſiedm dni: ále ßalonego y
grzeßnego/wßyſtki dni żywotá ich.

Z ßalonym

14 Z ßalonym niewiele ſie wday w rzecz/ á z niemadrym nie chodz. 15 Schoway ſie przed nim áby nie miał przykrośći / á nie ſplugáwiß ſie grzechem (Pro:23. ✠ 9.)
16 iego. Vſtąp od niegˀ/ á naydzieß odpoczynienie: á nie leń ſie dla ßaleńſtwa
17 iego. Nád ołow coż ieſt ćieżßegˀ: á ktoremu inßé imie iedno ßalony. 18 Piaſek/ y ſol/ y ßtukę zelázá łatwiey znośić / niżli człowieká niewſtydliwego y
19 ßalonego/ y złośliwegˀ. Jáko opáſánie drzewiáne przywiązáne do gruntu (Pro: 27. ✠ 3.)
budowánia nie rozerwie ſie/ ták y ſerce vtwierdzone w rádzie rozmyſło-
20 ney. Myślenie madrego ná wßelki czás/ áni ſtráchem niebywa ſkáżone á
21 zfáłßowáne. Jáko tynk piaſkiem przeſádzony ná śćienie gládkiey / á iáko
plewy ná gorze / y iáko wapno niegáßone / położone przećiw wiátrowi
22 nieoſtoia ſie: ták y ſerce boiáźliwegˀ w myśleniu ßalonego przećiwko ná-
23 wálnośći ſtráchu/ nie oprze ſie. Jáko ſerce lękliwe w myśleniu ßalonego/
ná wßelki czás nie będzie ſie lekáło: ták y ten ktory w przykazániu bożym
24 trwa záwżdy. 25 Kto ſie vderzy w oko/ wypußcza łzy: á kto dotknie ſercá/
wynośi ſmyſł. 26 Kto ćiſka kámienieniem ná ptaki/ ſpędzi ie: ták y ten ktory
przymawia przyiaćielowi/ rozrywa przyaćielſtwo. 27 Wyimießli miecz ná
przyiaćielá/ nie roſpaczay/ ábowiem ieſt náwrocenie ku przyiaćielowi. Jeſli otworzy vſtá ſmutne / nie boy ſie: ábowiem ieſt ziednánie. Chybá
przymowki/ łáiánia/ pychy/ táiemnice/ wyiáwienia/ á rány zdrádliwey/
dla tych tylko wßech rzeczy vćiecze od ćiebie przyiaćiel.
28 Záchoway wiárę przyiaćielowi w vboſtwie iego/ ábyś y w ßcześćiu
29 iego weſelił ſie. 30 Czáſu vćiſku iego trway mu wierny: ábyś y w dziedzictwie iego poſpołu dziedziczył. Przed ogniem wynidzie z piecá pára y
dym z ogniá/ ták y przed rozlanim krwie złorzeczeńſtwá/ potwarzy/ y gro-
31 zby. Przyiaćielá pozdrowić nie ſromay ſie / przed oblicznośćią iego nie-
32 ſkryie ſie: á ieśli mi ſie co złego prze zeń przyda/ ſćierpię/ káżdy kto vſłyßy
33 będzie ſie go ſtrzegł. Kto da vſtam moim ſtraż/ á ná wárgi moie pieczęć
pewną/ żebych nie vpadł dla nich/ á ięzyk moy żeby mie nie ſtráćił.

Kápit: 23.

§ Modlitwá náprzećiwko pyße/ obżárſtwu/ y nieczyſtośći/ o przyſięgániu/ o bluźnieniu/ o madrey mowie/ o karániu chcącego grzeßyć/ o boiáźni Boſkiey.

1 Pánie oycze/ y pánuiacy żywotowi moiemu/ nieopußczay mie w myſlách y w rádzie ich / áni mie dopußczay v-
2 páść w tym vragániu. A ktoż pokłádá w myśleniu moim kA-ránie/ á w ſerce moie náukę madrośći/ áby w niewiádomośći ich nieprze-
3 puśćili mi/ á nieokázowáły ſie wyſtępki ich/ áby ſie nierozroſły niewiádomośći moie/ á nie mnożyły złośći moie / á grzechy moie nie obfitowáły/ á-
bych nie vpadł przed oblicznośćią przećiwnikow moich / áby ſie nie we-
4 ſelił nieprzyiaćiel moy. 5 Pánie/ oycze y Boże żywotá mego/ nieopußczay
mie w myśleniu ich. 6 Podwyżßenia oczu moich nie dáway mi / á wßelką
żądzą złą odwroć odemnie. Oddal odemnie żądliwośći żywotá/ á chęći
7 nieczyſte niech mie nie záchwytáią / á duſzy niepoczliwey y niemadrey nie
dáway mie. Náuki vſt moich ſłuchaycie ſynowie/ á kto iey będzie
8 ſtrzegł / nie zginie vſty ſwemi / áni ſie wzgorßy w nagorßych vczynkách.
9 W márnośći ſwey bywa poiman grzeßnik/ á pyßny y przeklety będzie pogorßon w nich. 10 Przyſięgániu niech nieprzywykáią vſtá twoie: ábowiem (Exo:20. ✠ 7.)
wiele przygod w nim / á mianowánie Bogá niech nie będzie vſtáwiczne (Inf: 27. ✠ 15.)
11 w vśćiech twoich/ á imionam świętych nie przymießay ſie/ ábowiem nie (Mat:5. ✠ 33.)
będzież bez winy v nich/ ábowiem iáko ſługá czeſto kroć pytány/ od śinośći nie

Infr:27.✠ 15. śći nie bywa vmnieyßon: ták káždy przyśiežnik y mieniacy imie Boże/ cále 12 od grzechu nie bedźie oczyśćion. Mąż ktory wiele przyśiega bedźie ná/ 13 pełnion złośćia/ á nie wynidźie z domu iego karánie. A ieśliby oßukał 14 brátá/ grzech iego ná nim bedźie: á ieśliby chcac przebaczał vczynić co prawdá/ dwoiáko wystapi. A ieśli ná dáremno bedźie przyśiegał/ nie be/ dźie vspráwiedliwion: ábowiem bedźie nápełnion odpłáta dom iego. 15 Jest y druga mowá przećiwna śmierći/ bogday byłá nienáleźioná w dźie/ 16 dźictwie Jákobowym. Abowiem od miłośiernych te wßystkie rzeczy be/ da oddalone/ á w grzechách nie beda śie kálác.

17 Zley mowie niech nieprzywykáia vstá twoie/ ábowiem iest w niey sło/ 18 wo grzechu. Pámietay ná oycá y mátke twa/ ábowiem miedzy wielmoż/ 19 nemi stoiß/ áby ćie lepak nie zápámietał BOG przed obicznośćia ich/ áby zwyczáiem twym záwiedźion lekkośći nie wźiał/ á wolałby śie był niero/

2.Re:16.✠ 7 20 dźił/ á dźień narodzenia swego przeklinałbyś. Człowiek ktory przywykł słowam sromotnym/ prze wßystkie dni żywotá swego nie bedźie odvczon.

21 Dwoy narod obfituie w grzechách/ á trzeći przywodźi gniew y zátráce/ 22 nie. Dußá goraca iáko ogień paláiacy/ nie bedźie zágaßoná/ áleß co poł/ 23 knie/ á człowiek złośliwy w vśćiech ciałá swego nie przestánie/ áleß roz/ 24 żarzy ogień. Człowiekowi nieczystemu káždy chleb iest słodki/ á nieustá/ 25 nie przestepuiac áż do końcá. Káždy człowiek ktory vstepuie łożá swego/ 26

Esa.29.✠ 15. wzgardzáiac duße swoie/ y mowiac: ktoż mie widźi? wßák ćiemnośći ogarnely mie/ á śćiany okryły mie/ á żadny mie nie widźi/ kogoß śie boie: 27 moich grzechow nie bedźie pámietał Nawyżßy. A nie rozumie iż wßytko widźi oko ieg/ ábowiem wypedza od śiebie boiaźń Boża tákowego czło/ 28 wieká strách y oczy ludzkie ktore śie go boia/ á niewie iż oczy Boże dáleko wiecey iáśnieyße sa niżli słońce/ opátrzáiace wßystkie drogi ludzkie y głe/ 29 bokość przepáśći/ y ná ludzkie sercá pátrzáiace ná skryte strony. Abowiem Pánu Bogu wßystkie rzeczy pierwey niżli sa stworzone znáiome sa/ ták y 30

Leu:20.✠ 10
Deu:22.✠ 22 po skonániu pátrzy ná wßystko. Ten człowiek ná vlicách miástá bedźie mśćion/ y iáko źrzebie końskie bedźie gonion/ á gdźie śie nie nádźieie tám be/ 31 dźie vchwycon/ á bedźie ná sromote wßystkim/ dla tego iż nie rozumiał 32 boiaźni Páńskiey. Ták y niewiástá káždá ktora opußcza meżá swego/ y 33 ktora stánowi dźiedźictwo z cudzego małżeństwá/ ábowiem naprzod w zakonie Nawyżßego niebyłá wierna/ á druga iż náprzećiw meżowi swe/ mu wystapiłá: trzećie/ iż w cudzołostwie byłá nieczysta/ á z innego meżá 34 syny sobie vstáwiłá. Tá niewiástá do kośćiołá bedźie przywiedźioná/ á 35 ná syny iey beda pogladáć. Nie wydádza synowie iey korzenia/ á gáłaski 36 iey nie dádza owocu/ ostáwia ná przeklectwo pámiatke iey/ á háńbá iey 37 nie bedźie zgłádzoná. Y poznáia ći ktorzy sa zostáwieni/ iż nic lepßego nie iest iedno boiaźń Boża/ á nic nie iest milßego iedno pátrzáć ná przykázá/ 38 nie Páńskie. Chwałá wielka iest násládowáć Páná/ ábowiem długość dni bedźie wźietá od niego.

Kápit: 24.

¶ O chwale madrośći/ skad iest poßłá/ á iákie sa vczynki iey/ á gdźie odpoczywa.

1 Madrość bedźie chwaliłá duße swa/ á w Pánie be/ 2 dźie vczćioná/ á w pośrzodku ludu swego bedźie chwaloná/ á w 3 kośćiełech Nawyżßego otworzy vstá swoie/ á przed oblicznoś/ 4 ćia mocy iego bedźie śie chlubić/ á w pośrzodku ludu swego bedźie po/ wyżßoná/ á w zupełnośći świetey bedźie w podźiwieniu/ á w wielkośći ludźi wybránych bedźie miáłá chwałe/ á miedzy błogosłáwionemi bedźie błogosłá/

5 błogoſłáwioná/ mowiąc: Jam z vſt nawyżßego wyßłá / pierworodna
6 przed wßyſtkim ſtworzeniem. Jam ſpráwiłá ná niebie/áby wſchodźi-
7 łá świátłość nieſkończona / á iáko mgłá zákryłám wßyſtkę ziemię. Jam
8 ná wyſokośći mießkáłá/á ſtolec moy ná ſłupie obłokowym. Okrąg niebá
obeßłám ſámá/á głębokość przepáśći przeniknęłám/á po wálech morſkich
9 chodźiłám/ á ná wßelkiey ziemi ſtáłám. A miedzy wßyſtkim ludem y ro-
10 dźáiem przodękem miáłá: á wßyſtkich náwyżßych y nanižßych ſercá ſwą
11 mocą potłoczyłá / á w tych wßyſtkich odpocżynieniam ßukáłá/ á w dzie-
12 dzictwie Páńſkim będę mießkáłá. Tedy przykazał y rzekł mi ſtworzy-
13 ćiel wßech rzeczy: á ktory mię ſtworzył/ odpocżynął w przybytku moim/
y rzekł mi: W Jákobie mießkay/ á w Jzráelu dziedzicz / á w wybránych
14 moich roſpuść korzenie. Od pocżątku y przed wieki ieſtem ſtworzoná/ y
áż do przyßłego wieku nieuſtánę: á w mießkániu świętym przed nim po-
15 ſługowáłám. A ták w Syonie ieſtem vtwierdzoná/á w mieśćie poświę-
16 conym tákież odpocżywáłám/á w Jeruzálem moc moiá. Y wkorzeniłám
ſię w lud poććiwy/á w częśćiách Bogá mego dziedzictwo ieg/á w pełno
17 śći świętych zádzierżenie moie. Wynieſionam wzgorę iáko cedr ná Libá
18 nie/á iáko Cyprys ná gorze Syon. Jáko pálmá ieſtem powyżßoná w Ká
19 des/á iáko ßczepienie rożey w Jerycho. Jáko oliwá ochędożna ná polu: á
20 iáko iáwor ieſtem powyżßoná przy wodźie ná vlicách. Jáko cynámon y
bálſam woniáiący dáłám wonność. Jáko mirrá wyborna dáłám ſłod-
21 kość wonnośći. A iáko ſtoráx/y gálban/y vngulá/y guttá: á iáko drzewo
22 Libáńſkie nie rzezáne/nápełniłám wonnośćią mießkánie moie: á iáko bál-
23 ſam niezmießány wonność moiá. Ja iáko modrzew rozßerzyłám gáłęźi
moie/ á gáłęźi moie ſą cżći y łáſki. Ja iáko winna máćicá zrodźiłám
wdzięcżność woniey / á kwiećie moie owoc cżći y pocżćiwośći. Jam
24 mátką pięknęy miłośći y boiáźni/y vznánia/y świętey nádźieie. We mnie
25 wßelká łáſká żywotá y prawdy. We mnie wßelka nádźieiá żywotá y
26 cnoty. Chodźćie do mnie wßyſcy ktorzy mię żądaćie/á od rodzáiow mo
27 ich będźiećie nápełnieni. Abowiem duch moy ſłodßy ieſt niżli miod: á
28 dziedzictwo moie nád miod y pláſtr. Pámiątká moiá w rodzáiu wiekow.
29 Ktorzy mię pożywáią/ ießcże będą łáknąć: á ktorzy mię piją/ ießcże będą
30 prágnąć. Kto mię ſłucha/nie będźie pohánbion: á ktorzy prácuią we mnie
31 nie zgrzeßą. Ktorzy obiáśniáią mię/żywot wiecżny będą mieć.
32 Ty wßyſtki rzeczy kśięgi żywotá/á zakon Nawyżßego/y poznánie pra-
33 wdy. Zakon roſkazał Moizeß w przykazániu ſpráwiedliwośći/ y dzie-
34 dzictwo domowi Jákobowemu / á Jzráelowi obietnice. Poſtánowił
Dawidowi ſłudze ſwemu wzbudźić krolá z niego namocnieyßeg/á ná tro
35 nie cżći śiedzącego ná wieki. Ktory nápełnia iáko Fizon mądrość / á iáko
36 Tygrys we dni nowych vrod. Ktory nápełnia iáko Eufrátes ſmyſł/ktory
37 zbiera iáko Jordan we żniwá. Ktory dawa náukę iáko świátłość/y ſto-
38 iąc przy nim iáko Geon w dźień zbieránia winá. Ktory dokonawa áby
39 ią pierwey vmiał/ á mgleyßy nie dośćignie iey: ábowiem od morzá bę-
dźie obfitowáło myślenie iey/á rádá iey w przepáśći wielkiey.
40 Ja mądrość wyláłám rzeki. Ja iáko ſtrumień wody niezmierney z rze-
41 ki. Jam ieſt iáko rzeká Doryx/á iáko wwiedźienie wody wyßłám z ráiu.
42 Rzekłám: pokropię ogrod ßczepienia / á nápoię rodzenia mego owoc. A
43 oto ſtał mi ſię ſtrumień obfity/á rzeká moiá przybliżyłá ſię ku morzu: ábo-
44 wiem náukę iáko świtánie oświecam wßyſtkim/ á będę ią wypowiedá-
45 łá áż ná długośći cżáſu. Przeniknę wßyſtki niżße części ziemie/á oglądam
wßyſtkie śpiące/ y oświecę wßyſtkie ktorzy máią nádźieię w Pánie. Je-

Psal: 18. ℣ 11.
Ioan: 6. ℣ 29.
Gen: 2. ℣ 11.
Iosu: 3. ℣ 15.

ʃzcze náukę iáko proroctwo wyleię/ á oſtáwię ią ʃukáiącym mądrości/ á nie przeſtánę w rodzáiu ich / áż do wieku świętego. Pátrzayćież iżem nie ſámá ſobie prácowáłá/ ále wʃzyſtkim ʃukáiącym prawdy. 46 47

Inf: 33. ℣ 18.

Kápit 25.

§ O trzech rzeczách ktore ſą lube Pánu Bogu/ y o inych trzech nielubych/ o złości złey niewiáſty/ że od niey wʃzyſtko złe pochodzi.

W Trzech rzeczách vpodobáło ſię duchowi memu/ ktore ſą zacne przed Bogiem y przed ludźmi. Zgodá bráciey/ á miłość bliźnich/y mąż z żoną ktorzy ſię dobrze zgadzáią. Trzech oſob nienawidzi duʃzá moiá/á ieſtem obćiążon bárzo duʃzy ich. Vbogiego pyʃznego/bogátego kłamliwego/á ſtárego ʃálonego y niezmyſlnego. Czegoś w młodośći ſwey nie zgromádził / iáko naydźieʃz w ſtárośći twey? Iáko ieſt rzecz ochedożna śiwiźnie rozſądek/á ſtárʃzym poznáć rádę? Iáko ſliczna ieſt ſtárym mądrość/á chwálebny rozum y rádá. Koroná ſtárych ieſt wielka vmieiętność/ á chwałá ich boiaźń boża. 1 2 3 4 5 6 7 8 9

Dźiewięć rzeczy/do ktorych ſerce moie nie ma złego domniemánia wielmożyłem/á dźieśiątą powiem ięzykiem ludźiom. Człowiek ktory ſię vćieʃzy w ſyniech zá żywotá / á widząc wywrocenie nieprzyiaćieli ſwoich. Błogosłáwiony ktory mieʃzka z niewiáſtą rozumną/á ktory ięzykiem ſwoim nie ʃzwánkował/ y ktory nie ſłużył podleyʃzym niżli ſam. Błogosłáwiony ktory nálazł przyiaćielá wiernego / á ktory powiáda ſpráwiedliwość vchu ſłucháiącemu. Iáko bárzo ieſt wielki/ ktory nálazł mądrość y náukę? ále nie ieſt nád tego/ktory ſię boi Bogá. 10 11 12 13 14

Infr:26. ℣ 1. Sup:14. ℣ 1 & 19. ℣ 16. Iaco: 3. ℣ 2.

Boiaźń Boża nádewʃzyſtko ſię przełożyłá. Błogosłáwiony ieſt człowiek komu dano ieſt mieć boiaźń bożą. Kto ma boiaźń Bożą/ y komu będźie przyrownan? Boiaźń Boża/ieſt początek miłośći iego/ á wiáry początek ma być iey przyłączon. Wʃzelka ráná ieſt ſmutek ſerdeczny/ á wʃzyſtká złość ieſt złość niewieśćia. A káżdą ránę (ále nie ránę ſercá) y káżdą złość/ále nie złość niewieśćią/y wʃzelką przykrytość/ále nie przykrytość nienawidzących/á wʃzelką pomſtę/ále nie pomſtę nieprzyiaćiol. Nie máß głowy gorʃzey nád głowę wężową / á nie máß gniewu nád niewieśći gniew. Lepiey ieſt mieʃzkáć ze lwem álbo z ſmokiem/niżli ze złą niewiáſtą. Złość niewieśćia zmienia oblicze iey/ y záſlepi twarz ſwą iáko niedźwiedź/y iáko wor vkaże miedzy bliźnemi. Zápłákał mąż iey/ á vſłyʃzawʃzy weſtchnął máło. Máła ieſt wʃzelka złość przećiw złośći niewieśćiey. Los grzeʃznikow niech pádnie ná nię. Iáko iść ku gorze piáſkiem ieſt ćięʃzko nogam ſtárego/ ták ieſt niewiáſtá świegotliwa człowiekowi ſpokoynemu. Nie pátrz ná niewieśćią piękność/á nie pożąday niewiáſty w kráśie iey. Niewieśći gniew/ieſt niepoczliwość zelżenie wielkie. Niewiáſtá iesliby miáłá władzą/ ieſt przećiwna mężowi ſwemu. Serce pokorne/ á oblicze ſmutne/ á ráná śmiertelna/ ieſt niewiáſtá zła. Ręce mgłe á koláná ſłábe/niewiáſtá ktora nie błogosłáwi mężá ſwego. Od niewiáſty ſtał ſię ieſt początek grzechu/á prze nię wʃzyſcy mrzemy. Nie daway wodźie twey wyśćia y namniey / á niewieśćie złey nie daway ſwobody wychodzenia. Ieſli nie będźie chodźiłá przy twey ręce/zelży ćię przed oblicznośćią nieprzyiaćieli. Od ćiáłá twego odetni ią/ áby záwʃzdy ćiebie źle nie vżywáłá. 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36

Pro:21. ℣ 17.

Gen:3. ℣ 6.

Kápit: 26.

§ O chwale dobrey niewiáſty / o boiáźni trzech rzeczy / o dwu rzeczách ktore záſmucáią/y o dwu niebeſpiecznych.

NIewiáſty dobrey błogosłáwiony ieſt mąż/ ábowiem liczbá lat ich ieſt dwoiſta. Niewiáſtá mocna cieſzy mężá ſwego/ á látá żywotá iego w pokoiu wypełni. Część dobra/ niewiáſtá dobra/ zádźiał dobry ieſt tym ktorzy ſie boią Bogá/ będźie dana mężowi zá vczynki dobre. Bogátego y vbogiego ſerce dobre/ ná wſzelki czás oblicze ich weſołe. Trzech rzeczy lekáło ſie ſerce moie/ á czwartey oblicze moie báło ſie/ zdrádzenia miáſtá/ á zgromádzenia ludu/ á potwarzy kłamliwey. Nád śmierć ty wſzyſtkie rzeczy ſą ciężſze. Boleść ſercá y żáłość/ ieſt niewiáſtá złe mniemánia o mężu ſwoim. W niewieśćie niewierzącey mężowi/ ieſt bicz ięzyká wſzyſtkim poſpolity. Jáko iárzmo wołow ktore ſie rucha/ ták ieſt niewiáſtá zła/ kto ią trzyma ieſt iáko ten ktory niedźwiadká trzyma. Niewiáſta opiła/ gniew wielki/ á ſromota y ſzkárádość iey nie będźie zákrytá. Nieczyſtość niewiáſty w podnieſieniu oczy y po powiekách iey będźie poznano. Nád córą ktora ſie nie odwraca vtwierdz ſtraż/ áby ſnadź vpátrzywſzy czás/ nie czyniłá po ſwey woley. Od wſzelkiey nieucżćiwośći ſtrzeż oczu iey/ á nie przećiw ſie ieſli ćię wzgárdźi. Jáko podrożny człowiek gdy prágnie ku ſtudnicy/ vſtá otworzy y z kożdey wody bliſkiey będźie pił/ á przećiw káżdemu ieziorú ſiedźie/ á przećiwko wſzelkiey ſtrzale otworzy ſáydak ſwoy/ áleż vſtánie. Miłość niewiáſty pilney będźie roſkoſzowáłá mężá ſwego/ y kośći iego roſtuczy. Wyćwiczenie iey ieſt dar Boży. Niewiáſtá rozumna á milcząca/ nie ieſt odmiáná náuczoney duſze. Łáſká nád łáſkę/ ieſt niewiáſtá święta y ſtromieżliwa/ á wſzelkiey rzeczy ważność nie ieſt godna wſtrzymawáiącey ſie duſzy. Jáko słońce wſchodzące świátu ná wyſokośći Bożey/ ták y niewiáſty dobrey piękność/ ku okráſie domu iey. Swiecá świecąca ná lichtárzu świętym: ták cudność oblicza nád wiekiem ſtáłym. Słupy złote ná ſtolcách ſrebrnych/ ták ſą nogi mocne ná podeſzwách niewiáſty ſtáley. Grunty wieczne ná opoce mocney/ ták przykazánie Boże w ſercu niewiáſty świętey. We dwu rzeczách záſmuciło ſie ſerce moie/ á w trzećiey gniew mi przyſzedł. Mąż waleczny vſtawáiący dla niedoſtátku/ á mąż mądry wzgárdzony: á ten ktory przeſtępuie od ſpráwiedliwośći do grzechu/ Bog zrządził tego ku mieczowi. Dwie oſobie trudne y niebeſpieczne zdáły mi ſie: trudno kupiec bywa oddalon od niedbáłośći (zbáwienia ſwego): á ſzynkarz nie będźie vſpráwiedliwion od grzechow vſt ſwoich.

Sup:25. ℣ 11. — Infr:42. ℣ 11.

Kapit: 27.

¶ O vbogim ktoryby ſie chćiał zbogáćić/ o Kupcu/ o słowie boiáźni Bożey/ o doświadczeniu człowieká/ o nieſtáłośći ſzalonego/ o przyſięgániu/ o nie obiáwieniu táiemnic/ o złym człowieku.

DLa niedoſtátku wiele ich zgrzeſzyło/ á kto ſie chce zbogáćić/ odwráca oko ſwe. Jáko w poſrzodku kupy kámienia kół vtykáią/ ták y w poſrzodku przedawánia y kupowánia będźie śćiſnion człowiek grzechy. Będźie ztárt grzech z grzeſznikiem. Jeſli w boiáźni Bożey vſtáwicznie nie będźieſz ſie dzierżał/ rychło dom twoy będźie wywrocon. Jáko w dźiurkách v rzeſzotá zoſtawa proch: ták niedoſtátek człowieczy w myśli iego. Naczynia gárncárſkiego doświadcza piec/ ták y ludźie ſpráwiedliwe pokuſy vćiſku. Jáko praca w okopániu drzewá vkázuie owoc iego/ ták słowo okázuie myśl ſercá człowieczego. Przed mową nie chwal mężá: ábowiem toć ieſt doświadczenie ludźi. Jeſli będźieſz náſládował ſpráwiedliwośći/ doſtánieſz iey/

1. Tim:6. ℣ 9. — Pro:27. ℣ 21 — Mat: 7. ℣ 15.

mieszkiey / á obleczesz ią iákoby száte długą poczćiwą / á będźiesz mieszkał z nią / á będźie ćie broniłá ná wieki / á w dźień vznánia naydźiesz vmocnie- 10
Sup:13. ℣ 19 nie. Ptacy ku sobie podobnym zlatáią sie/á prawdá wroći sie do tych ktorzy ią czynią. 11 Lew zásadzki czyni záwżdy łowu / ták grzechy tym ktorzy 12 czynią złość. Człowiek zmyślny w mądrośći trwa iáko słońce/ále głupi iáko mieśiąc mieni sie. 13 Miedzy niemądremi záchoway słowo czásu swemu/á miedzy tymi ktorzy rozmyśláią zakon Boży/bądź vstáwicznym. 14 Powieść grzeszących iest nienawiśna / á śmiech ich w wystepiech grzechu. 15
Sup:23.℣ 11. Kto mowiąc wiele przysięga / czyni że włosy wstáią ná głowie: á nieucżliwość iego czyni zátkánie vszu. 16 Krwie rozlanie iest w swarze pysznych/ á złorzeczeństwo ich iest ćiężkie ku słuchániu. 17

Kto obiawia táiemnice przyiaćielskie/ wiáre tráći/ á nienaydźie przyiaćielá ku swey myśli. 18
Sup:19 ℣ 10 & 22. ℣ 27. Miłuy bliźniego swego/ á złącz sie z nim wiárą: á ieśli obiáwisz táiemnice iego/nie dostániesz go potym. 19 Abowiem iáko człowiek ktory tráći przyiaćielá swego / ták y ktory tráći przyiaźń bliźniego swego. 20 A iáko ten ktory vpuszcza ptaká z ręki swey/ták y ty ktoryś opuśćił bliźniego swego/á nie vchwyćisz go záś: 21 nie śćigay go/ábowiem iest dáleko od ciebie: 22 bowiem vćieka iáko sarnká z śidłá/ábowiem zránioná iest duszá iego/iuż go wiecey nie będźiesz mogł zwiezáć/złorzeczeństwá wżdy bywáią poiednáne. 23 Ale obiáwić táiemnice przyiaćielá / iest rospacz duszę nieszczęśliwey. 24 25
Pro:10 ℣10. Kto pomruga okiem/stroi złośći/á żadny go nie odrzući. 26 Przed oblicznośćią oczu twoich osłodźi vstá swoie/ á mowie twoiey będźie sie dźiwił: ále ná koniec przewroći vstá swoie/á w słowiech twoich da pogorszenie. 27 Wielem słyszał/ á nie przyrownałem k niemu/ á Pan nienawidźi iego. 28 Kto wzgore rzuca kámień/ná głowe ieg pádnie/ á ráná chytra chytrego człowieká rozetnie ráne. 29 A kto iáme kopa/wpádnie w nie: á kto zákłáda kámień bliźniemu swemu/ obráźi sie sam ná nim: á kto ná inszego śidło stáwia/sam w nim zginie. 30 Ten kto czyni nagorsze rádę/ ná samego sie obáli / á nie pozna skąd nań przyszło. 31 Naigránie y pośmiewisko pysznych/ y pomstá iáko Lew zásadźi sie nań ná zdrádzie. 32 Sidłem záginą kthorzy sie ráduią z vpadu spráwiedliwych / á boleść zniszczy ie pierwey niżli vmrą. 33 Gniew y pierzchliwość oboie sobie przeklete/ á mąż grzeszny będźie ie w sobie chował.
Pro:26.℣ 27. Eccl:10.℣ 8.

Kápit 28.

❡ O nie żadániu pomsty/o odpuszczeniu krzywdy/o niedostátkách/o nieprzespiecznośćiách ięzyká/o trzećim ięzyku/wszy dla ięzyká złego zágrodźić/á ná vstá wędźidło włożyć. 1

Deu:32.℣ 35 Mat:6.℣ 14. Mar.11.℣ 25. Rom:12℣19

KTo śie chce mśćić/od Páná Bogá naydźie pomste: á grzechy iego chowáiąc / záchowa. 2 Odpuść bliźniemu swemu ktory ćie szkodźi: á tedy gdy sie będźiesz modlił/grzechy będą odpuszczone. 3 Człowiek ná człowieká trzyma w sobie gniew / á od Bogá szuka vzdrowienia? 4 Nád człowiekiem podobnym sobie nie ma miłośierdźia/ á zá grzechy swoie prośi? 5 Sam będąc ćiáło/ gniew trzyma/ á zmiłowánia prośi od Bogá? 6 A ktoż sie będźie modlił zá grzechy tákowego? 7 Pámietay ná ostáteczne rzeczy / á przestań nieprzyiaźni: ábowiem skázá y śmierć wisza nád tobą w przykazániu iego. 8

Pomni ná boiaźń Páńską/á nie gniewáy sie ná bliźniego. 9 Pomni ná testáment Nawyższego/ á nieważ sobie niebácznośći bliźniego. 10 Wśćiągni sie od zwády/ á vmnieyszysz grzechow: ábowiem człowiek gniewliwy pobudza zwáde/á mąż grzeszny zámiesza przyiaćiele/ y miedzy spokoyne wrzući 11

12 śie wrzući nieprzyiaźń. Abowiem według drew ták ogień gorа: á według
mocy człowieczey/ ták gniewliwość będzie ieg/ á według máietnośći swey
13 podnieśie gniew swoy. Spórká prętka rozżarza ogień/ á zwádá nagła
14 wylewa krew/ á iezyk poświadczáiacy przywodźi śmierć. Jesli pode-
15 dmieß iáko ogień rozżarzy śie/ á iesli pluniesz nań/ będźie zgáßon: á oboie z
16 vst pochodza. Zausznik y dwuiezyczny iest przeklęty/ ábowiem wiele
17 ich zwádźi máiacych pokoy. Jezyk trzeći wiele ich zrußył/ y rozegnał ie
18 z narodu do narodu: miástá murowáne bogaczow pokáźił/ á domy wiel-
19 możnych rozkopał: śiły ludźi podćiął/ á lud mocny rozerwał. Jezyk trze-
20 ći/ niewiásty mężátki wyrzućił/ á zbáwił ie ich prac. Kto pátrza nań/ nie-
21 będźie miał odpoczynienia/ áni będźie miał przyiaćielá w ktorymby odpo-
22 czywał. Plagá álbo raz od bicza czyni śiność/ ále raz od iezyká/ łamie ko-
23 śći. Wiele ich vpádło od mieczá/ á wßákże nie ták wiele iáko ich poginęło
dla iezyká swego. Błogosłáwiony ten ktory iest záßczycon od iezyká złe-
24 go/ á ktory w gniewliwość iego nie przyßedł/ á ktory nie ćiagnął iárzmá
25 iego/ á w iego zwiaski nie iest zwiazan: ábowiem iárzmo iego iest iárzmo
26 żelázne/ á zwiaská iego iest zwiaská miedźiána. Smierć iego/ iest śmierć
naygorßa/ á lepße iest piekło niżli zły iezyk. Trwáłość ieg niebędźie trwá-
27 ła/ ále otrzyma drogi niespráwiedliwych: á płomieniem swoim nie popa-
li spráwiedliwych. Ci ktorzy opußczáia Bogá/ wpádna nań/ á rospali
28 śie ná nich: ták że nie będźie zágáßon/ á będźie pußczon ná nie iáko Lew/
29 á iáko Ryś obráźi ie. Ogrodź vßy twoie ćiernim/ á iezyká złego niesłu-
chay/ á vstam twoim vczyń drzwi/ á zamki vßam twoim. Złoto twoie y
30 śrebro przepław/ á słowam twoim vdźiáłay wage/ á vstam twoim we-
dźidłá proste/ y strzeż śie áby snadź nie potknął śie ná iezyku/ á vpadłby
przed obliczem nieprzyiaćieli ktorzy śie ná ćie násadźili/ á byłby vpad twoy
nieuleczony ná śmierć.

Pro:26.℣.21.

Kapit: 29.

¶ O pożyczániu pieniedzy/ o lichwie/ o iáłmużnie/ o ßczodrobliwośći.

1 KTho czyni miłośierdźie/ ten pożycza bliźniemu
2 swemu/ á kto przemaga reka/ chowa przykazánie. Pożyczay bli-
3 źniemu swemu czásu potrzeby iego/ á záśie odday też bliźniemu
4 swemu czásu swego. Potwierdź słowo á wiernie z nim czyń/ á ná káżdy
5 czás naydźieß coć potrzebá. Wiele ich iákoby rzecz náleźiona mniemá-
6 li być rzecz pożyczona/ y czynili przykrość tym ktorzy ie zákłádáli. Poki
bierza cáłuia rece dáiacemu/ á w ślubowániu vniżáia głos swoy/ á czásu
7 zápłacenia będźie żadał odłożenia czásu/ á będźie mowił słowá przykre y
będźie ßemrał/ y będźie winował czás/ á iesli będźie mogł zápłáćić/ będźie
8 przećiwien. Jśćizny ledwie zápłáći połowice/ á będźie policzał ono iá-
9 koby rzecz náleźiona/ á iesli nie to czyni tedy go zdrádźi w pieniadzách ieg/
10 á będźie go miał nieprzyiaćielem dármo/ á przymowki y złorzeczenie odda
11 mu/ á miásto czći y dobrodźieystwá/ odda mu zelżywość. Wiele ich nie dla
złośći niepożyczáli/ ále áby nie byli zdrádzeni bez potrzeby bali śie. Przed-
12 śie iednák nád pokornym vmysłem badź namocnieyßy/ á dla iałmużny nie
13 pociagay go. Dla przykazánia przyimi vbogiego/ á dla niedostátku iego/
14 nieopußczay go prożnego. Strać pieniadze dla brátá y przyiaćielá/ á nie
15 choway ich pod kámieniem ná strácenie. Połoź skarb swoy w przykazá-
niu Nawyżßego/ á będźie tobie pożyteczen więcey niżli złoto. Zámknij iáł-
16 mużne w sercu vbogiego/ á tá zá ćie będźie śie modlić zá wßelka złość.
Jáłmużná mężowá iáko worek z nim iest/ á łáske człowieczą iáko zrzenice
záchowa

Tob: 4.℣.10
Sup:17.℣.18.

záchowa/á potym powstánie/á odpłáci im odpłáte káždemu z nich náglo= 17
we iego. Nad tarczą mocnego/y nád włocznią przeciwko nieprzyiacielo= 18
wi twemu będzie walczyłá.

Mąž dobry przyrzeka zá bližniego swego/á kto stráci wstyd/opuści go 19
sobie. Łáski rękoymie swegó niezápominay/ ábowiem dał zá cie duße swą. 20
Człowiek grzeßny y nieczysty vcieka przed rękoymią. Dobrá rękoymie 21
przypisuie sobie grzeßnik/a niewdzięcznegó sercá człowiek opuści wyzwo= 22
liciela swego. Mąž slubuie zá bližniego swego/á gdy stráci wstyd będzie 23
opußczon od niego. Slubowánie złe/ wiele záwiodło przyiacieli/á zru= 24
ßyło ie iáko wáły morskie. Męže mocne obrácáiąc przymusiło wędro= 25
wáć/ á tułáli sie miedzy ludem cudzym.

Grzeßnik ktory przestępuie przykazánia Páńskie / vpádnie w obietnice 26
złą / á ten kto sie wydaie ná wiele rzeczy/ wpádnie w sąd. Podpomagay 27
bližniego twego według možności twoiey / ale strzeż sie ábys sam w toż

Inf: 39. ℣ 31. nie wpadł. Początek žywotá człowieczego iest chleb á wodá/y odzienie/ 28
y dom ktory zákrywa ßkárádość. Lepßa iest žywność vbogiegó pod przy= 29
kryciem deßczkowym/nižli hoyne gody w gościnie bez domu. Namniey= 30
ßa rzecz zá nawiętßą niechći będzie miłá/ á vrągánia po pielgrzymowá=
niu nie vsłyßyß. Zywot nędzny iest tułáć sie od domu do domu/ á gdzie= 31
kolwiek sie rozgości/nie pocznie sobie bespiecznie/áni otworzy vst swoich.
Będzie gościem/á będzie kármił y nápawał niewdzięczne/á ießcże ná słu= 32
cha sie przykrych słow. Idź gościu nágotuy ku stołu/á tym co w ręce maß 33
kármi inße. Wynidź precz od oblicza poćciwości przyiacieli moich/ po= 34
trzeba domu mego/y gospodą/ stałeś mi sie brátem. Cięßkie są ty rzeczy 35
człowiekowi zmysł máiącemu/ zámietánie domu/á nárzekánie požyczáiá=
cego.

Kapit 30.

❡ O karániu synow/o zdrowiu/á iž lepßa iest śmierć nižli žywot gorzki/
o mądrości skrytey/á o pocießeniu sercá/y zásmuceniu.

Pro: 12. ℣ 24 & 23. ℣ 13.

KTo miłuie syná swego często go karze/áby sie rá= 1
dował w skończeniu iegó/áby nie mácał drzwi sąsiedzkich. Kto 2
vczy syná swego/będzie chwalon w nim/á w pośrzodku domo=
Deu: 6. ℣ 7. wych będzie sie w nim chlubił. Kto vczy syná swego / w zazdrość przy= 3
wodzi nieprzyiaciela: á miedzy przyiacioły będzie sie chełpił w nim. V= 4
márł ociec iego/á iákoby nieumárł: ábowiem podobnego sobie zostáwił
po sobie. Zá žywotá swego widział/ y vweselił sie w nim/ á przy śmierci 5
swoiey nie iest zásmucon/ áni iest pohánbion przed nieprzyiacioły: ábo= 6
wiem zostáwił obrońcę domu przeciwko nieprzyiacielom/ á przyiacielem
oddawáiącego miłość. Dla duße synow będzie wiązał rány swoie/á ná 7
káždy głos będą zátrwożone wnętrzności iego. Koń nieukrocony stánie 8
sie ku noßeniu twárdym: á syn rospustny / stánie sie skłonny ku złości.
Pieść syná swego/ á vczyni cie boiázliwym: z igraway sie z nim/á zásmu 9
ci cie. Nie śmiey sie z nim/ábyś potym nieżáłował/ á ná ostátku ścierpną 10
zęby twoie. Nie daway mu mocy zá młodu/á nie wzgardzay myśli iego 11
Sup: 7. ℣ 25. Náchylay ßyie iego w młodości / á tłucz boki iego poki młod: by lepák 12
niestwárdział á nie wierzyłby tobie/ á będzie tobie boleść dußna. Náu= 13
czay syná twego á prácuy nim/ábyś ßkárádością iego niebył obrážon.

Lepßy iest vbogi zdrowy á duży w siłách / nižli bogáty mdły y zbity 14
złością. Zdrowie duße zależy w świątości spráwiedliwości / á lepße 15
iest nižli wßystko złoto y srebro: á ciáło mocne lepße iest nižli dochod nie=
zmierny.

16 zmierny. Nie iest dochod nád czynsz zdrowia cielesnego/ á nie iest wietsza 17 roskosz nád wesele serdeczne. Lepsza iest śmierć nizli żywot gorzki/ á od- 18 poczynienie wieczne nizli niemoc dluga. Dobre rzeczy skryte w vściech 19 zámknionych/ iákoby nástáwiánie potraw około grobu. Y co będzie poży- 20 teczna ofiárá bálwánowi? ábowiem áni będzie iadł/ áni woniał: ták iest 21 ten ktory bywa zágnan od Páná/ á nosi zapłáte złości. Pátrzáiąc oczy- má/ á wzdycháiąc iáko niesposobny w małżeństwo obłápiáiący pánne/ y 22 wzdycháiący. Smutku nieprzydaway duszy twoiey/ á nie drecz same- 23 go siebie w rádzie twey. Wesołe serce toć iest żywot człowieczy: á skarb bez vstánia świątobliwości/ á rádość człowiecza iest iego przedłużenie 24 żywotá. Smiluy się nád duszą swą podobáiąc się Bogu/ á wściągay się (od złego) y zgromadzay serce swe w świętobliwości iego/ á smutek dá- 25 leko odpędź od siebie. Abowiem wiele ludzi zábił smutek/ á nie iest korzy- 26 ści w nim. Zazdrość á gniew vmnieyszáią dni/ á przed czásem stárość 27 przywiedzie myślenie. Ochotne serce dobre iest ná godziech/ ábowiem po- kármy iego z pilnością bywáią.

Dan:14. v. 6

Pro:12. v. 25 & 15. v. 13. & 17. v. 22.

Kápit 31.

§ O poczliwości czuyności/ o myśleniu rzeczy ninieyszych/ o bogáctwách/ o piáństwie/ o trzeźwości.

1 Czuyność o poczliwości wysuszy ciáło/ á myślenie 2 o niey oddali sen. Myślenie o przeyźrzeniu odwráca smysł/ á 3 niemoc ciężka trzeźwią czyni duszę. Prácował bogacz w zgro- mádzeniu máietności/ á w odpoczynieniu swoim będzie nápełnion dobrá 4 swego. Prácował też vbogi w vmnieyszeniu pożywienia/ á ná koniec nie- dostáteczny bywa.

5 Kto złoto miłuie/ nie będzie vspráwiedliwion: á kto násláduie vtráty/ 6 będzie nápełnion z niey. Wiele ich vpádło w grzech dla nábywánia złotá 7 y stáło się w cudności iego zátrácenie ich. Drzewo vrázu iest złoto ofiáruią- cych. Biádá onym ktorzy go násláduią/ wszelki nieopátrzny zginie w nim. 8 Błogosłáwiony bogacz ktory iest náleziony bez zmázy: á ktory zá złotem 9 niepuścił się/ áni duffał w pieniądzách y w skárbiech. Ktoż iest táki á bę- 10 dziem go chwálić? ábowiem vczynił dziwy w żywocie swoim. Kto do- świádczon iest w nim/ á doskonáły iest náleziony/ á będzie mu chwałá wie- 11 czna? Ktory mogąc wystąpić á nie wystąpił/ y czynić źle á nie czynił: á przeto vtwierdzone są dobrá iego w Pánie/ á iáłmużny iego będzie wysłá- wiáło wszystko zebránie świętych.

Sup:8. v. 3.

12 Przy stole wielkim vsiádłeś/ nie otwarzayże nań paszczeki twoiey pir- 13 wszy. Nie mow: iesli wiele iest co nań nákłádziono. Pámiętay iż złe iest 14 oko nieprawe á złośliwe. Y co iest stworzono gorszego nizli oko? dla tego 15 ze wszystkiego oblicza swego będzie płákáło gdy vyrzy. Nie ściągay ręki 16 swoiey pierwszy/ áby się nie sromał zelżony zazdrością. Nie obciążay się 17 winem ná godziech. Zrozumiey rzeczam bliźniego swego z sámego siebie. 18 Pożyway iáko człowiek skromny tych rzeczy ktore przed cię kłádą: ábyś 19 nie był mian w nienawiści gdyby wiele żárł. Przestań pierwey ieść/ byś 20 się okazał obyczáynym: á nie bądź zbytni/ áby snáć nie obráził. A iesliś 21 miedzy wiela vsiadł nie ściągay pierwey nizli oni ręki swoiey/ áni pier- 22 wey chciey pić. Człowiek vczony ná máłe winá ma dosyć/ á śpiąc nie bę- 23 dziesz styskował od niego/ áni poczuiesz boleści. Czuyność y kolerá/ y mo- 24 rzenie iest mężowi ożárłemu. Sen zdrowy w człowiecze miernym/ będzie 25 spał áż do zaránku/ á duszá iego z nim będzie się kocháłá. A iesli będziesz

CCcc przymuszon

przymußon wiele ieść / wſtań z poſrzodku y zwroć / á ochłodźi ćie/ á nie
przypráwiß ćiáłá ſwego o niemoc. 26
Słuchay mie ſynu á nie wzgardzay mie/ á ná oſtátku naydzieß słowá 27
moie prawdziwe. We wßyſtkich ſpráwách twoich badź śpießny/ á nie 28
moc żadna nie przyidzie ná cie. Hoynego w chlebie beda błogosłáwic v- 29
ſtá wielu ludźi/ á świádectwo prawdy iego wierne. Dla chlebá nieſprá- (Pro:22. ℣ 9.)
wiedliwego bedzie ßemráło miáſto/ á świádectwo nieſpráwiedliwośći 30
iego prawdziwe ieſt. Tych ktorzy rádzi pija wino niepobudzay/ ábowiem 31
wielu wykorzeniło wino. Ogień doświadcza żelázá twárdego/ ták wi- 32
no ſercá pyßnych okaże nie miernie pite. Vmiárkowány żywot ludźiom/ 33
ieſt wino w trzeźwośći: ieśli ie bedzieß pił miernie/ bedzieß trzeźwi. Coż 34
to zá żywot ieſt ktory bywa vmnieyßō winem? Co zdradza żywot iedno 35
śmierc. Wino ku vweſeleniu ſtworzono ieſt od początku/ á nie dla pijań- 36 (Pſal:103 ℣ 15)
ſtwá. Rádość duße y ſercá ieſt wino miernie pite. Zdrowie ieſt duße y 37 (Pro:31. ℣ 4.)
ćiáłá/ trzeźwie picie. Wino zbytnie pite/ czyni rozdrażnienia/ gniew/ y v- 38
pádow wiele. Gorzkość ieſt duße wino zbytnie pite. Śmiáłość pijana 39
ieſt nieopátrznego obráženie/ vmnieyßa śił y zádáie rány. Przy piciu wi- 40
ná / nie karz bliźniego áni wzgardzay go w weſelu iego. Słow ſromo- 41
tnych nie mow mu/ á nie nálegay mu bárzo o dług. 42

Kápit 32.

¶ O wßelkim vrzedniku/ o roſtropnośći/ o chwale káznodziey/ o milcze-
niu/ o boiáźni Bożey/ o opátrznośći/ o nádziei w Bodze.

PRzełożonym ćie poſtánowiono/ nie podnoś ße śie: 1
badź miedzy nimi iáko ieden z nich. Miey o nich piecza/ á ták o- 2
patrzay / á odpráwiwßy wßyſtke piecza ſwa/ vśiadź/ ábyś śie 3
weſelił dla nich/ ábyś okraſe miłośći wźiał korone/ á doſtapiłby rozmno-
żenie doſtoieńſtwá. Mow wprzod ty ktoryś ieſt ſtárßy w leciech/ bo to- 4
bie to przyſtoi. Pierwße słowo miłuiacemu náuke/ á nie przerywáy mu- 5
zyki. Gdzie niemáß słuchu/ nie wyleway mowy/ á bez potrzeby nie pod- 6
noś śie w madrośći ſwoiey. Kámyczek Kárbunkulus w opráwie złotey/ 7 (Eccle:3. ℣ 7.)
á przyrownánie Muzykow ná bieśiedzie przy winie. Jáko w pierśćieniu 8 (Sup:20. ℣ 7.)
złotym známienity ieſt Smárágd / ták poczet Muzykow przy weſołym y
miernym winie. Słuchay milczac/ á dla wſtydu przybedziec dobrey 9
łáſki. Młodźieńcze mow w twoiey rzeczy záledwe / gdy tobie potrzebá 10
ieſt. Jeśli dwá rázy bedzieß ſpytan: Odpowiedź twoiá niech ma pocza- 11
tek. W wielu rzeczách badź iákoby niewiedział/ á słuchay milczac tudźież 12
y pytáiac. Miedzy wielmożnemi nie śmiey mowić / á gdzie ſa ſtárßy nie 13
wiele mow. Przed grádem bedzie łyſkawicá / á przed ſromieźliwośćia 14 (Iob 32. ℣ 6.)
bedzie pierwey łáſká/ á zá wſtyd przyidzie tobie dobra łáſká. Gdy ieſt go- 15
dźiná wſtánia/ nie ſkubże śie: ále pierwßy bież do domu twego/ á tám śie 16
zábawiay/ tám gray/ y czyń vmyſły twe / ále nie w grzechách/ á w słowie
pyßnym. A z tego wßyſtkiego błogosław Páná Bogá/ ktory ćie ſtworzył 17
y ktory ćie nápaia wßyſtkiego dobrá ſwego.

Kto śie boi Páná Bogá/ przyimie náuke iego: á ktorzy beda czuć ku nie- 18
mu/ nayda błogosłáwieńſtwo. Kto ßuka zakonu/ bedzie nápełnion od nie- 19
go: á kto zdrádliwie poczynáć bedzie/ pogorßy śie w nim. Ktorzy śie bo- 20
ia Páná Bogá/ nayda ſad ſpráwiedliwy/ á ſpráwiedliwośći iáko świece
zapala. Grzeßny człowiek bedzie śie wiárował karánia / á według wo- 21
ley ſwey naydzie przyrownánie. Maż porádny nie roſproßy porozumie- 22
nia / cudzy y pyßny nie bedzie śie obawiał ſtráchu: ácz też vczyni z nim 23
bez rády/ y od ſwych złych vczynkow bedzie karan.

24 Synu bez rády nic nie czyń / á po vczynku nie bedziec zal. 25 Po drodze vpádu nie biegay/á nie obráziſz ſie o kámień/ áni ſie zwierzay drodze prácowitey/ 26 ábyś nie położył duſzy twoiey pogorſzenia. 27 Y od ſynow ſwych ſtrzeż ſie/ á od domowych wiáruy ſie pilnie. We wſzelkim vczynku twoim wierz z wiáry duſze twoiey/ábowiem to ieſt záchowánie przykazánia. 28 Kto wierzy Bogu ten ſtrzeże przykazánia iego: á kto ma nádzieie w nim/ nie zeydzie mu ni ná czym.

Kápit: 33.

¶ O wyzwoleniu dla boiázni Bożey / o odpowiedzi madrego / o nieroſtropnosci ſzalonego / o człowiecze iáko ieſt w reku Bożych / iáko gliná w reku gárncárſkich / o przeciwnosci dwu rzeczy / iáko ći niema żadnemu dawáćy bogactw dokad żyw ieſt / o ſługách.

1 Kto śie Bogá boi/ nic go złego niepotka/ ále w pokuſie Bog záchowa go/ y wybáwi od złego. 2 Madry nie ma w nienawiśći przykazánia y ſpráwiedliwosci/ á nie bedzie rozrázon iáko okret w zburzeniu morſkim. 3 Człowiek rozumny wierzy zakonowi Bożemu/ á zakon iemu ieſt wierny. 4 Kto ná pytánie odpowiáda/ nágotuie słowo/ á ták kiedy ſie bedzie modlił/ bedzie wyſłuchan: y záchowa náuke/ 5 á ná ten czás odpowie: Wnetrznośći ſzalonego ſa iáko koło wozowe/ á iáko piaſtá obrotna ieſt myſl iego. 6 Jáko ſtadnik pod káżdym rże/ ták y przyiaciel poſmiewca. 7 Przecz ieden dzień drugi przewyſza/ y záſie iedno świátło drugie świátło/ á ieden rok drugi rok od słońcá? 8 Páńſka vmieietnosć oddzieliłá ie / gdy ſtworzył słońce / ktore ſtrzeże roſkazánia iego 9 przez Boża madrosć dziela ſie wiadomośćia. 10 Y odmienił czáſy y dni ich święte/ á w one dni święte świecili ná godzine. Z nich powyzſzył y vwielmożył Bog/ á niektore z nich położył w liczbe dni/ 11 á wſzyſcy ludzie ſa z ziemie á z prochu/ ſkad ieſt ſtworzon Jádam. 12 W mnoſtwie náuki Pan rozdzielił ie/ y odmienił drogi ich. A z nich niektore błogosłáwił y powyſzył/ á z nich niektore poświecił á ku ſobie przytulił/ á z nich niektore przeklał y poniżył/ 13 á obroćił ie od rozdzielenia ich.

14 Jáko gárncarz z gliny ktora ma w rece ſwey / może vczynić y vlepić co chce/ y wſzyſtkie drogi iey ſa według woley iego: 15 ták człowiek ieſt w reku tego ktory go ſtworzył / á odpláci mu według ſadu ſwego. Przećiw złemu dobre ieſt / á przećiw żywotowi ſmierć: tákież y przećiw meżowi ſpráwiedliwemu ieſt grzeſzny. 16 A ták pátrzay ná wſzyſtkie vczynki Nawyżſzego: dwoie ieſt przećiw dwiema/ á iedno przećiw iednemu/ á ia naoſtatniejſzy ocućiłem: 17 á iáko ten ktory zbiera oſtátki gronek po tych ktorzy zbieraia wino. 18 W błogosłáwienſtwie Bożym y ſamem miał nádzieie/ á iáko ten ktory zbiera wino nápełniłem práſe ſwoie. Pátrzaycie iżem ći nie ſobie ſamemu prácował/ ále y wſzyſtkim ſzukáiacym náuki.

19 Słuchaycie mie wielmożni y wſzyſcy ludzie/ ſprawce kośćiołá weśćie to ſobie w vſzy. 20 Synowi/ y niewieśćie/ brátu y przyaćielowi/ nie daway mocy nád ſoba pokiś żyw: y nie daway inſzemu dzierżáwy twey/ ábyć 21 ſnać potym niebyło żal/ á prośiłby zás tego v nich. Pokadeś żyw á tchnieſz 22 niech ćie nieodmienia żadny człowiek: abowiem lepiey ieſt áby ćie 23 ſynowie twoi prośili / niżliby ty pátrzał z rak ſynow ſwoich. 24 We wſzyſtkich ſpráwách twych badź trzymáiac zwierzchnosć: ábyś nie dał zmázy w chwale twoiey. W dzień dokonánia dni żywotá twego / á czáſu ſmierći twoiey/ rozday dziedzictwo twoie.

25 Obrok y rozgá/ y brzemie oſłowi: chleb á karánie/ y praca ſłudze. 26 Práćuie w karániu/ á ſzuka odpoczynać. Popuść mu rak/ á ſzuka ſwey woley.

Sup: 21. ℣ 17
Gene: 2. ℣ 7.
Rom: 9. ℣ 22
Sup: 24. ℣ 47

Járzmo y wedźidło ſkrzywiáią ſzyię twárdą / ták y ſługę powſzáią prace 27
vſtáwiczne. Słudze złośliwemu męká y petá / poſli go ná pracą niech 28
nie proznuie: ábowiem proznowánie wiele złości náuczyło. W pracey 29
vſtaw go/ábowiem ták zależy nań. A ieſliby niechćiał posłucháć/ſkłoń go 30
petámi / á nie przekładay go nád inſzemi. A wſzákże bez rozſądzenia nie
Sup:7.℣23. czyń nic ćięſzkiego. Jeſli maſz ſługę wiernego/ niechći będźie iáko żywot 31
twoy/iáko brátá ták go ſzánuy: ábowiem krwią żywotá nábyłeś go. Je- 32
ſli go obrážiſz niewinnie/vćiecze: á ieſli wyniozſzy vćiecze/kogoż będźieſz 33
ſzukał: á ná ktorey drodze maſz go ſzukáć/niewieſz.

Kápit: 34.

¶ O śmiech/o guſłách/o czárach/ o kłamſtwie/ o chwale tych ktorzy ſie boią Bogá/ o ie-dnym ktory buduie á drugi kaźi/o człowiecze ktory czyni dobrze będąc w grzechach.

Płonna nádźieiá / á kłamſtwo mężá nierozumne- 1
go/á ſny podwyżſzáią nieopátrzne ludźie. Jáko ten ktory chwyta 2
ćień/á ktory goni wiátr/ták y ten ktory ſzuka oczywiſtego kłam- 3
ſtwá/ według tego ieſt widzenie ſnow. Przed oblicżem człowieczem zdá 3
ſie twarz drugiego człowieká. Od mieczyſtego y co będźie oczyśćiono? á 4
od kłamce co prawdźiwego będźie powiedźiano? Wieſzczby błędne/ y 5
wrożki/kłamſtwá/y ſny złoczyncow ieſt prożność. A iáko niewiáſty kto- 6
ra rodźi/ ták ſerce twoie ćierpi obłudy/ ážby od nawyżſzego było zeſłano
náwiedzenie / nie przykłáday ku nim ſercá twego: ábowiem wiele ludźi 7
ſny záwiodły w błąd/ á zginęli dufáiąc w nie. Bez kłamſtwá będźie wy- 8
pełnione ſłowo zakonu/á mądrość w vśćiech wiernego będźie zrownaná.
Kto nie ieſt kuſzon cżoż wie? Mąż w wielu rzeczách bywáły/ będźie 9
myślił wiele: á kto ſie wiele náuczył wypowie rozumienie. Kto nie do- 10
świádczył/máło vmie:ále kto w wielu rzeczách ieſt głupi/rozmnaża złość.
Kto nie ieſt doświádczony/ á wieleſz vmie? Kto oſzukan ieſt będźie obfi- 11
towáł w złości. Wielem rzeczy obaczył błądząc / y rozmáitych zwycza- 12
iow ſłow. Kilko kroć áż do śmierci w niebeſpieczeńſtwiem był dla nich/ 13
á ieſtem wybáwion z łáſki Bożey.
Duch boiących ſie Bogá bywa ſzukan/á przed oblicznośćią iego będźie 14
błogoſłáwion/ábowiem ich nádźieiá ieſt w zbáwićielu ich/á oczy Boże 15
pátrzáią ná miłośniki ſwe. Kto ſie boi Páná/przed niczym ſie nie będźie 16
ſtráchał áni lękał/ábowiem on ieſt nádźieią ieg. Boiącego ſie Páná bło- 17
goſłáwioná ieſt duſzá iego. A ná kogoż pátrzą? á kto ieſt moc iego? O- 18
Pſal:32.℣18 czy Páńſkie pátrzáią ná tego ktory ſie go boi/obrońca mocy/vtwierdzenie 19
cnoty/ záſłoná od gorącośći y zaćmienie południá/ vproſzenie obráżeniá/ 20
y ſpomoc vpadku/podwyżſzáiąc duſze/ y rozświecáiąc oczy / dáiący zdro-
wie / y żywot/y błogoſłáwieńſtwo.
Pro:21.℣27. Kto ofiáruie ze złe nábytego / ofiárá ieſt zmázána / á nie podobáią ſie 21
Bogu náigrawánia nieſpráwiedliwych. Pan ſam ieſt tym ktorzy go ćier- 22
Pro:18.℣8. pią ná drodze prawdy y ſpráwiedliwośći. Dárow od ludźi niepráwych 23
nie pochwala Nawyżſzy/áni pátrza ná ofiáry złośliwych/áni dla wielko- 24
śći ofiar ich zlutuie ſie nád grzechy ich. Kto ofiáruie ofiáre z máiętnośći
ludźi vbogich/ieſt iáko ten ktory zábija ſyná przed oblicznośćią iego oycá. 25
Chleb niedoſtátecznych ieſt żywot vbogiego / kto go oſzukawa/ ieſt czło- 26
wiek krwie. Kto bierze chleb człowiekowi ktory go przez pot nábywa/ieſt 27
Leu:19.℣13. iáko ten ktory zábija bliźniego ſwego. Kto wylewa krew / á kto czyni 28
Sup:7.℣22. zdrádę robotnikowi/brácia ſobie ſą. Jeden buduiąc á drugi kážąc: co im 29
zápożytek z tego iedno pracá? Jeden ſie modląc á drugi przeklináiąc/kto-
regoż głos

30 ktegoż głos wysłucha Bog? Kto sie omyie po dotknieniu vmárłego/á po-
31 wtore sie go záś dotknie: co ma zá vżytek vmywánia? ták y człowiek kto-
ry pośći w grzechách swoich/á záśie w nie wpadáiac/co zá pożytek bierze
vpokarzáiac sie? modlitwe iego kto wysłucha.

Kápit: 35.

§ Iż dobrze czynić iest modlitwá y offiárá/o wesołośći w offiárowániu/
o modlitwie śieroty/ wdowy/y pokornego.

1 KTo záchowywa zakon/rozmnaża modlitwe. O-
2 fiára zbáwienna iest/ strzec przykazánia / á odstepowáć od w-
3 szelkiey złośći: á smiłowánie ofiárowáć ofiárámi zá niespráwiedliwośći/ á modlitwá zá grzechy/ iest odstepić od niespráwiedliwo-
4 śći. Odda łáske kto ofiáruie pszeniczna make/á kto czyni miłosierdzie ofiá-
5 ruie ofiáre. Podoba sie Pánu odstepić od złośći/ á prosbá zá grzechy iest
6 odstepić od niespráwiedliwośći. Nie okażesz sie przed oblicznośćia pán-
7 ską prożny: ábowiem te wszystkie rzeczy dla przykazánia Bożego bywá-
8 ia. Ofiárá spráwiedliwego tłusty czyni ołtarz/á wonność słodkośći przed
9 oblicznośćia iest Nawyższego. Ofiárá spráwiedliwego przyiemna iest / á
pámiatki iego nie zápomni Pan.
10 Dobra myśla oddaway chwałe Bogu/á nie vmnieyszay pierwiasnek reku
11 twoich. W káżdym datku ochotna vkáż twarz twoie/á z rádośćia poświe-
12 cay dźieśiećiny twoie. Daway Nawyższemu według datku ieg/ á w oku
13 dobrym vczyń wynalaske rak twoich: ábowiem P A N iest ktory od-
14 płaca/ á śiedmi kroć tyle odpłáci tobie. Nie ofiáruy dárow złych/ boc ich
15 nie przyimie/ á nie pátrz ná ofiáre niespráwiedliwa: boc Pan iest sędzia/
á niemász v niego powagi osoby.
16 Nie przyimie Pan osoby przećiwko vbogiemu / á prosbe obrázonego
17 wysłucha. Nie wzgardzi prosby śieroty / áni wdowy/ iesliby wylewá-
18 łá mowe z płáczem. A zaż łzy wdowy ná iágody nie płyna/á wołánie iey
19 ná tego ktory ie wywodzi? Abowiem z iágody wstepuia áż do niebá / á
20 Pan wysłucháiacy nie będzie sie w nich kochał. Kto chwali Bogá/ocho-
tnie będzie przyiet: á prosbá iego áż do obłokow przybliży sie.
21 Modlitwá korzacego sie / obłoki przeniknie: á dokad sie nieprzybliży/
22 nie poćieszy sie: á nieodstapi ález Nawyższy weyrzy. A Pan nie przedłu-
23 ży/ ále będzie sadził spráwiedliwe/ á vczyni sad: á Namocnieyszy nie bę-
dzie nád nimi miał ćierpliwośći / áby ztárł grzbiet ich/ á pogánom odda
24 pomste/ ález wyniszczy zupełność hárdych/ á moc złosliwych pomłoći/ áż
25 odda ludziem według vczynkow ich / y według spraw Iádámowych/y
26 według smiáłośći iego/áż odsadzi sad ludu swego/y poćieszy spráwiedli-
we miłosierdziem swoim. Sliczne iest miłosierdzie Boże czásu zásmuce-
nia/iáko obłok dżdżowy czásu suchośći.

Kápit: 36.

§ Modlitwá wszystkich wiernych ku Pánu Bogu/o vżytecznośći niewieściey.

1 ZLutuy śie nád námi Boże wszystkich/á weyzrzy
2 ná nas/á vkaz nam świátłość smiłowánia twego/á spuść bo-
3 iazn twoie ná ludzie ktorzy nie szukáli ćiebie: áby poznali iż nie
4 iest inszy Bog iedno ty / áby wysławiáli wielmożnośći twoie. Wynieś
reke twoie ná lud obcy/áby ogladáli moc twoie. Abowiem iáko przed o-
blicznośćia ich iesteś poświecon miedzy námi/ ták przed oblicznośćia ná-

1.Reg:15.℣22 Iere:7.℣3.
Exo.23.℣15. & 34.℣22. Deu:16℣16.
2.Cor:9.℣7. Tob.4.℣9.
Leu:22.℣20 Deu:15.℣41 Deu:10.℣17 2.Par:19℣7 Iob 34.℣19. Sapi:6.℣8. Rom:2.℣11. Gala:2.℣6. Eph:6.℣9. Colo:3.℣25 Act:10.℣34 1.Pet:1.℣17

ßa będzieß vwielmożon w nich/áby ćie poználi/iáko y my poználichmy iż 5
nie iest inßy Bog okrom ćiebie Pánie. Odnow známioná/ á przemień dźi= 6
wy. Vćći rekę/ y rámię práwe. Pobudź popędliwość / á wyley gniew. 7
Podwyß przećiwniká/á ſkarz nieprzyiaćielá. Poſpießſie z cżáſem/á pom= 8
ni ná koniec/áby wypowiedáli dziwy twoie. W gniewie płomieniá niech 9
będzie pożárt kto teraz vydzie pomſty: á ktorzy kážą lud twoy/niech nay= 10
dą zátrácenie. Zetrzy głowę kśiążąt y nieprzyiaćieli mowiących: Nie= 11
maß inßego nád nas. Zgromadź wßyſtki pokolenia Jákobowe/ áby po= 12
ználi że niemáß inßego Bogá iedno ty / áby wypowiedáli wielmożnośći 13
Exo:4.℣22. twoie/á odziedźiczyß ie iáko od począthu. Smiłuy ſie nád ludem twoim 14
nád ktorym wzywano ieſt imię twoie / y nád Jzráelem ktoregoś przyro= 15
wnał ku pierworodnemu twoiemu. Zlituy ſie nád miáſtem poświecenia 16
twoiego Jeruzálem/nád miáſtem odpocżynienia twoieģ. Nápełni Syon 17
niewymownych ſłow twoich / á chwałą twoią lud twoy. Day świá=
dectwo iż od początku ſtworzenie twoie ſą/á wzbudź prośby ktore ma= 18
wiáli w imię twoie prorocy pierwßy. Day odpłátę Pánie tym ktorzy ćie=
bie ocżekawáią / áby twoi Prorocy prawdziwi byli nálezieni/ á wyſłu= 19
Num:6.℣24 chay prośby ſług twoich. Według błogosłáwieńſtwá Aaronowego day
ludu twoiemu/á náwiedź nas ná drogę ſpráwiedliwośći/ áby wiedźieli
wßyſcy ktorzy mießkáią ná źiemi/ iżeś ty Bog opátrzyćiel wiekow. 20
Wßelki pokarm będzie iadł brzuch/ á wżdam pokarm ieden lepßy nizli 21
drugi. Vſtá dotykáią ſie pokármu źwierzecego/á ſerce niebáczne przyimie 22
ſłowá kłamliwe. Serce złe da troſkę / á człowiek vmieietny ſprzećiwi ſie 23
iey. Káżdego meżczyznę przyimie niewiáſtá / á bywa lepßa iedná corká 24
niż druga. Piekność niewiáſty vweſela oblicże mężá ſwego/á przywodźi 25
człowiekowi żądzą nád wßyſtkiemi żądzámi. Jeſli ieſt iezyk vzdrowie=
nia/ ieſt y vkrocenia y miłoſierdzia: nie ieſt mąż iey według ſynow ludz= 26
kich. Kto ma niewiáſtę dobrą/ma dobry począthek imienia: według nie= 27
go ieſt pomoc/ y podporá/ y odpocżynienie. Gdzie niemáß płotu / będzie 28
rozdrapieżono imienie: á gdzie niemáß niewiáſty/płácze potrzebny. Ko=
muß wierzy/ kto niema gniazdá ? á ſkłániáiąc ſie kedyby kolwiek omierz=
knął/ iáko podkáſany łotr biegáiąc z miáſtá do miáſtá.

Kápit 37.

¶ O rozeznániu przyiaćieli/o ßukániu towárzyſtwá z dobrymi/o obłu=
dney mowie/o náuce mądrego/ o ſtrzeżeniu obżárſtwá. 1

Káżdy przyiaćiel rzecże: Y iamći ſtobą wſtąpił w
przyiaćielſtwo / ále ieſt przyiaćiel ſamym tylko imieniem przy= 2
iaćiel. Jzali troſki niemáß áż do śmierći? Ale towárzyß y przy= 3
iaćiel w nieprzyiaćielſtwo ſie obroca. O dumo nazłoſliwßa / ſkądżeś 4
ſtworzoná ieſt/ábyś przykryłá źiemię złośćią y chytrośćią iey ?
Towárzyß będzie ſie weſelił z przyiaćielem w poćiechách/á cżáſu záſmu= 5
cenia będzie mu przećiwnikiem. Towárzyß przyiaćielowi ſpołu z nim żá=
łuie dla ſweģ brzuchá/á przećiw nieprzyiaćielowi weźmie tarczą. Niezá= 6
pominay przyiaćielá ſweģ ná vmyśle ſwoim/á pámietay nań w vczynkách 7
twoich. Nie radź ſie z świekrem twoim / á przed zayrzącemi tobie kryy 8
rádę ſwą. Wßelki porádnik obiawia rádę / ále ieſt porádnik ſam w ſo= 9
bie. Od porádniká ſtrzeż duße ſwey/pierwey wiedz ktoraby byłá ieģ po= 10
trzebá / á co on ná vmyśle ſwoim będzie myſlił/ áby ſnać nie wetknął kołu 11
w źiemię/y rzekłby tobie: dobra ieſt drogá twoiá/y ſtałby przećiw tobie/ 12
áby vyźrzał iáko ſie tobie powiedzie. Z meżem nienabożnym rozmawiay
o świeto=

o świetobliwośći/á z niespráwiedliwym o spráwiedliwośći/á z niewiástá o tych rzeczach ktorych oná nienawidzi/ z boiázliwym o walce/ z kupcem o przewozie/ z tym ktory kupuie o przedawániu/ z mężem zawiśnym o miłośći czynieniu/ z niemiłośćiwym o zlutowániu/ z niepoczćiwym o poććiwośći / z oraczem rozmawiay o wszelkiey robocie / z robotnikiem rocznym o dokonániu roku / z sługą leniwym o wielkiey pracy. Nie słuchay tych we wszelkiey rádzie. Ale z mężem świetym bądź vstáwiczny/ktoregokolwiek poznasz strzegącego boiázni Bożey/ktorego duszá iest według duszę twoiey. Ktory gdybyś sie potknął w ciemnośćiách / nie pożáłuie ćie. A serce dobrey rády vstaw zsobą: ábowiem niemász nic droższego nád to. Duszá mężá świetego nikiedy prawdziwiey powie/ niżli siedm opátrznych strożow siedzących ná wysokośći ku strzeżeniu. A w tych wszystkich rzeczach proś nawyższego / áby rzadźił w prawdzie droge twoie. Przed wszystkiemi vczynki słowo prawdziwe niech przed tobą idźie/á przed wszelką spráwą rádá státeczna. Słowo złe przemieni serce/ z ktorego cztery strony pochodzą/dobre y złe/ żywot y śmierć/ á pánem tych rzeczy iest vstáwiczny iezyk. Mąż náuczony wiele ich náuczy/ á duszy swoiey iest wdźięczny. Kto omylnie mowi iest nienawiśny/á w káżdey rzeczy będzie zdrádzon: ábowiem nie iest mu daná od Páná łáská/bo wszelkiey mądrośći zbáwion iest. Ten iest mądry / kto iest duszy swoiey mądry / á owoc zmysłu iego iest chwálebny. Mąż mądry lud swoy vczy/á pożytki zmysłu iego są wierne. Mąż mądry będzie nápełnion błogosłáwieństwá/á ći ktorzy go vyźrzą będą go chwálić. Żywot mężá iest w liczbie dni/á dni Izráelskie nie zliczone są. Mądry miedzy ludźmi będzie dźiedźiczył cześć / á imie iego będzie żyło ná wieki.

Synu w żywoćie twoim doświadczay duszę twoiey/á ieśli będzie złośliwa/nie dáway iey mocy: ábowiem nie káżdemu káżda rzecz vżyteczna/ á nie káżdey duszy káżda sie rzecz lubi. Nie bądź chćiwy ná káżdych godách / á nie vdáway sie ná káżdy pokarm: ábowiem z wielu pokármow będzie niemoc/á chćiwość przybliży sie áż do kolery. Dla obżárstwá wiele ich zginęło/ále ktory iest mierny w iedzeniu/przyczyni sobie żywotá.

1\. Corin. 6. ✠ 12 & 10 ✠ 23.

Kápit 38.

§ O czćieniu Lekárzá/iáko sie mamy modlić Bogu w niemocy/ o spowiedźi/o pogrzebie vmárłych/o rzemieslách/bez ktorych miásto niemoże być zbudowano.

Miey we czći Lekárzá dla potrzeby / ábowiem go stworzył Nawyższy: bo od Bogá iest wszelkie lekárstwo/ á od królá weźmie podárzenie. Vmieiętność Lekárzowá powyszy głowę iego/á przed oblicznośćią wielmożnych będzie chwalon. Nawyższy stworzył z źiemie lekárstwo / á mąż mądry nie będzie sie im brzydźił. Azaż od drewná nie osłodzona iest wodá gorzka? Ku poznániu ludzkiemu moc iest ich: y dał ludźiem vmieiętność Nawyższy áby był czćion w swoich dźiwiech. Tymi Lekarz vkroći boleśći/ á Aptekarz vczyni lekárstwá/ słodkośći y máśći spráwi ku zdrowiu/ á nie będą skończone spráwy iego. Abowiem pokoy Boży iest nád obliczem ziemie.

Exo. 15. ✠ 25

Synu w niemocy twey nie wzgardzay sam siebie/ ále proś Páná/á on ćiebie vzdrowi. Odwroć sie od grzechu/á rządź ręce swoie/á od wszelkiego grzechu oczyść serce twoie. Day słodkość y pámiątkę ofiáry chlebá z naczystszey mąki pszeniczney/ á vczyń tłustą ofiárę / y day mieysce lekárzowi. Abowiem go Pan stworzył / á niechay od ćiebie nie odstępuie/ ábowiem iego spráwy są tobie potrzebne. Abowiem iest czás kiedy w ręce

Esaiæ. 38.

Lekárzow vpádnieß/ á oni bedą prosić Páná áby spráwowął odpoczynienie ich y zdrowie/ dla obcowánia ich. Kto wykraca przed oblicznością onego ktory go stworzył/ wpádnie w rece Lekárzá. 14 15

Sup. 22. ℣. 10 Synu nád vmárłym wypußczay łzy/ á iákoby ćießkie rzeczy ćierpiał poczni łkáć/ á według rozſądku przykryi ćiáło iego/ á nie wzgárdzay pogrzebem iego. A dla obmowki płácz gorzko ieden dzień/ á poćieß śie záś dla troski/ á czyń płácz według zásług iego/ ieden dzień álbo dwá dla vrągánia. Abowiem od troski przyśpießa śmierć/ á pokrywa śiłe/ á smutek sercá skłánia ßyie. W záwiedzieniu trwa smutek/ á imienie vbogiego według sercá iego. Nie poddaway w smutek sercá twego/ ále odpądź gi od śiebie/ á pámietay ná koniec y nie zápominay: ábowiem stąd nie bedzie ná wrocenie/ á nic temu nie pomożeß/ á sam sobie záßkodźiß. 16 17 18 19 20 21 22

Prov. 15. ℣. 13. & 17. ℣. 22.

Pámietay ná sąd moy/ bo tákić bedzie y twoy. Mnie wczorá/ á tobie dźiś. Nád pokoiem vmárłego vczyń że bedzie pámiątká iego/ á poćieß go gdy duszá z niego ma wyniść. Mądrość spisuy czásu prożnowánia/ á kto mniey ma spraw/ mądrość porozumie. Abowiem mądrośćia bedzie nápełnion. Kto dzierży pług/ á kto śie chełpi w ośćieniu/ ostrym ośćieniem wołow pogania/ á obiera śie w pracách ich/ á rospráwá iego o ćielętách bykowych. Serce swoie wyda ku orániu zagonow/ á czuyność iego w tuczeniu krow. Ták káżdy rzemieśnik y budownik/ ktory noc iáko y dźień trawi/ ktory ryie dłotkiem obrázy ryte/ á vstáwiczność iego przemienia málowánie. Serce swoie wyda ná podobieństwo málowánia/ á czuynośćią swoią dokonawa roboty: ták też kowal śiedząc przy nákowálniey á oglądáiąc robote żelázá. Gorącość od ogniá bedzie paliłá ćiáło iego/ á w gorącośći kominá prácuie. Głos od młotá odnawia vcho iego/ á ná podobieństwo roboty oko iego. Serce swe wyda áby iedno dokonał roboty/ á czuynośćią swą ochedoży niedoskonáłość. Ták gárncarz śiedząc przy robocie swoiey/ obrácáiąc nogámi swoimi koło/ ktory w pieczliwośći iest záwżdy prze prácą swoie/ á niezliczna iest wßelka praca iego. W reku swoich bedzie spráwiał gline/ á ku nogam swoim bedzie skłániał śiłe swoie. Serce swoie wyda áby dokonał glázowánia/ á czuynośćią swą wyczyśći piec. Ci wßyscy w rekách swoich duffáli/ á káżdy z nich w nauce swey iest mądry. Bez tych wßystkich niemoże być zbudowano miásto. A nie bedą mießkáć áni wchodźić/ áni do zgromádzenia wiernych bedą przechodźić. Ná stolcu sędźiego nie bedą śiádáć/ áni skazánia sądu porozumieią/ áni obiáwią kaźni y sądu/ á w przepowieśćiách nie bedą náleźieni ále stworzenie wieku vtwierdzą/ á żądánie ich bedzie w pracy rzemiesłá/ przystosuiąc ku temu duße swoie/ á pytáiąc śie ná przykazánie nawyżßego. 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39

2. Reg. 12. ℣. 21

Kápit 39.

¶ O ćwiczeniu mądrego/ y o chwale iego/ co iest od początku potrzebnego ludźiom ku żywnośći/ á co dobrym y złym stworzono iest od początku.

Mądrośći wßystkich stárych bedzie śie pytał mądry/ á pismá prorokow bedzie śie vczył. Powieśći meżow záwołánych bedzie záchowywał/ á w trudnośći przypowieśći społu wnidzie. Táiemnic przypowieśći bedzie śie dowiádował/ á w táiemnicách podobieństw bedzie śie obierał. W pośrzodku wielmożnych bedzie posługował/ á przed oblicznośćią przełożoneg vkaże śie. Do źiemie cudzoźiemcow poydzie/ dobrego y złego we wßystkich rzeczách bedzie kostował. Serce swoie wyda ná czuyność/ ná świtániu ku Pánu ktory go stworzył á przed oblicznośćią nawyżßeg bedzie śie modlił. Otworzy vstá swoie w modlitwie/ á zá grzechy swoie bedzie pilnie prośił. 1 2 3 4 5 6 7

8 Abowiem ieſli Pan wielki będzie chciał / duchem rozumu nápełni go:
9 á ſam iáko gwałtowny deßcz puści wymowę mądrości ſwey / á w mo-
10 dlitwie będzie ſie ſpowiedał Pánu. A on będzie rządził rádę iego y náu-
11 kę / á w táiemnicách iego będzie ſie rádził. On obiáwi vmieiętność náuki
12 ſwoiey / á w zakonie teſtámentu Páńſkiego będzie ſie chlubił. Będzie ich
13 wiele chwaliło mądrość iego / áż ná wieki nie będzie zgłádzoná. Nie odey-
dzie pámiątká iego / á imię iego będzie wſpominano od rodzáiow áż do
14 rodzáiow. Mądrość iego będą wyſtáwiáć ludzie / á chwałę iego bę-
15 dzie opowiedáć kościoł. Jeſli zoſtánie imię iego / zoſtáwi więcey niżli ty-
ſiąc: á ieſli vmrze / będzie mu pożytecżno.
16 Jeßcże porádzę ſie ábych wypowiedał / ábowiem iákoby pierzchliwo-
17 ścią ieſtem nápełnion. Głoſem mowi / Poſłuchaycie mie Boſkie owoce / á
18 iáko rożá wſadzona nád źrzodłem wod / owoc wypußcżaycie. Jáko Li-
19 bán wonność ſłodkości mieycie: zákwitnicie kwiećie iáko Lilia / á wy-
daycie wonność / á wypußcżaycie látoroſli wdzięcżności / á pochwalcie
20 pioſnki / y błogoſłáwcie Páná w vcżynkách iego. Dawaycie imieniu iego
wielmożność / y wyznawaycie go w głoſie vſt ſwoich / y w pieśniách vſt
y ſkrzypic / á ták mowić będziecie w wyznawániu.
21 Spráwy Páńſkie wßyſtkie bárzo ſą dobre. Ná słowo iego ſtánęłá
22 wodá iáko mur / á w mowie vſt iego iáko przekopy wod: ábowiem w ro- (Gen: 1. ✠ 31.)
23 ſkazániu iego wdzięcżność bywa / á nie ieſt vmnieyßenie w zbáwieniu ie- (Mar: 7. ✠ 37.)
24 go. Vcżynki wßelkiego człowieká ſą przed nim / á nic nie ieſt ſkryto przed (Genes 8 ✠ 3.)
25 ocżymá iego. Od wieku áż do wieku pátrzą / á nic nie ieſt dziwnego przed
26 oblicżnością iego. Nie godzi ſie pytáć / co to ieſt / álbo co ono ieſt? ábo-
27 wiem wßyſtkie rzecży cżáſu ſwego będą zwiedziáne. Błogoſłáwieńſtwo
28 iego iáko rzeká zbierze: á iáko potop ziemię nápoił / ták gniew iego ludzie (Gene: 7. ✠ 23)
29 ktorzy nie ßukáli iego / odziedzicży. Jáko obrocił wody w ſuchość / á wy-
ſchnęłá ziemiá / á drogi iego drogam ich ſą przyrownáne / ták grzeßnikom (Exo: 14. ✠ 21)
30 obráżenia w gniewie iego. Jáko dobre rzecży dobrym ſą ſtworzone od
31 początku / ták nazłośliwßym dobre y złe. Początek potrzebney rzecży żywo-
tá człowiecżego ieſt / wodá / ogień / żelázo / ſol / mleko / á chleb pßenicżney mą- (Sup: 29 ✠ 28.)
32 ki / y miod / y grono winá / y oley / y odzienie. Te to wßyſtkie rzecży świętym
33 w dobre: ták y złym / á grzeßnym we złe ſie obrocą. Są duchowie ktorzy
ná pomſtę ſtworzeni ſą / á w gniewie ſwoim vtwierdzili męki ſwoie. A
34 cżáſu dokonánia wyleią śiły / á gniew onego ktory ie ſtworzył ku ſkutko-
35 wi przywiodą. Ogień / grad / głod / y śmierć / wßytkie ty rzecży ku pomście (Infr: 40. ✠ 9.)
36 ſtworzone ſą / żeby okrutnych źwierząt / y niedźwiadkowie / y wężowie / (Exo: 9. ✠ 23.)
37 y miecż mßcżący ná wytrácenie grzeßnych. W przykazániu iego będą vży- (4. Reg: 6. ✠ 25)
wáć / á ná ziemi dla potrzeby będą zrządzone / á cżáſow ſwoich nieprzeſtą- (Iere: 24. ✠ 10)
38 pią słowá. Dla tego od początku ieſtem vtwierdzony / y rádziłem ſie / y
39 myśliłem / y piſmo wypuściłem. Wßelkie ſpráwy Boſkie ſą dobre / á ká-
40 żda ſpráwá godziny ſwoiey poſłuży. Nie ma być mowiono: to ieſt gorße (Gene: 1. ✠ 31)
41 niżli ono: ábowiem wßytkie rzecży cżáſu ſwego będą ſchwalone. A teraz
w zupełnym ſercu y vſty weſpołek chwalcie / y błogoſłáwcie imię Páńſkie.

Kapit. 40.

O obowiązániu wielkim y ćięßkim iárzmie / o nędzy ludzkiey / o przemienności chwá-
ły v pychy y grzeßnych / o błogoſłáwieńſtwie ſpráwiedliwych / y o boiáźni Bożey.

1 Zabáwá wielká ſtworzoná ieſt wßyſtkim ludziem /
y iárzmo ćięßkie ná ſyny Jádámowe / ode dniá wyśćia z żywo-
tá mátki ich / áż do dniá pogrzebu do ziemię / ktora ieſt mátká
wßyſtkich.

wſzyſtkich. Myſli ich y boiáźni ſercá/wynaleſtá oczekawánia/y dzień do- 2
konánia/ ktorzy ſiedzą ná ſtolcu chwálebnym/ áż do poniżonego w źiemie 3
y w popiol/ y od tęgo ktory pożywa iedwábnego odzienia/ y noſi korone/ 4
áż do onego ktory bywa przykryty płotnem ſurowym. Pierzchliwość y
zawiść/trwoga/nieuſtáwiczność/y boiaźń śmierci/gniewliwość trwá- 5
ła/y rozſterki/ á czáſu odpoczynienia ná łożu ſen nocny przemienia náukę 6
iego. Máło y iákmiarz nic w odpoczynieniu / á we ſnie też widźi iáko y 7
we dnie. Zátrwożon ieſt w widzeniu sercá ſwego/iáko ten ktory vſzedł w
dzień bitwy. Czáſu zbawienia ſwego powſtał / y żadney boiáźni ſie nie- 8
dźiwuiąc że wſzelkim ćiáłem/od człowieká áż do bydlećiá/ á ná grzeſzniki 9
Sup:39. ℣ 35 ſiedmkroc tyle (przyidźie.) Nád to ieſzcze śmierć/krew/roſterk/ y miecż/ 10
Gen:7. ℣ 10. vćiſki/głody/ſkruſzenie/y bicie: ná złoſliwe ſtworzone ſą te wſzyſtkie rze-
Infr:41. ℣ 13. czy/y dla nich ſtał ſie potop.
Eccl: 1. ℣ 7.

Abowiem wſzyſtkie rzeczy ktore z źiemie ſą/ w źiemię ſie obrocą / á w- 11
ſzyſtkie wody w morze ſie obrocą. Káżdy dar y złość będźie zgłádzona/ 12
ále wiárá ná wieki będźie trwáłá. Máietnośći nieſpráwiedliwych iáko 13
rzeká wyſchną/á iáko grom wielki w deſzcż będą grzmieć. W otwierániu 14
rąk ſwoich będźie ſie weſelił/ták przeſtępnicy przy dokonániu będą ſchnąć. 15
Wnękowie bezbożnych nie roſkrzewią gáłęźi/á korzenie nieczyſte ná wie- 16
rzchu opoki ſzumią. Po káżdey wodźie ieſt źieloność / á ná brzegu rzeki 17
przed wſzyſtkim ſiánem będźie wyrywano. Láſká ieſt iáko ray w błogo- 18
ſłáwieńſtwách/á miłoſierdźie ná wieki trwa. Żywot ſobie doſtátecżnego 19
1. Tim:6 ℣ 6 robotniká będźie oſłodzon / á w nim naydźieſz ſkarb. Synowie y budo-
wánie miáſtá vtwierdzą imię/á nád to niewiáſtá nie zmázana będźie wa- 20
żnieyſza. Wino y muzyká podweſeláią ſercá/ á nád to oboie miłość mą- 21
drośći. Piſzczałki y Arffá wdźięczną czynią melodyą / á nád to oboie ieſt 22
ięzyk wdźięczny. Wdźięczności y cudności będźie żądáło oko twoie/á nád 23
to lubieżnieyſze ieſt źielone poſianie. Przyiaćiel y towárzyſz wczás ſie zga- 24
dzáiący/á nád obudwu ieſt żoná z mężem. Brácia bywáią ſobie ná wſpo 25
możeniu czáſu záſmucenia/á nád nie miłoſierdźie wyzwoli. Złoto y ſrebro 26
ieſt poſtáwienie nog / á nád to oboie rádá dobrze przyiemna. Máietno- 27
śći y śiły powyżſzáią ſerce/á nád to ieſt boiaźń Páńſka. Nie ieſt w boiá- 28
źni Páńſkiey vmnieyſzenie/á nie trzebá w niey ſzukáć wſpomożenia. Bo-
iaźń Páńſka iáko ray błogoſłáwieńſtwá/ á nád wſzelką chwałę przykryli 29
ią. Synu zá czáſu żywotá twego nie ćierp nędze / ábowiem lepiey ieſt 30
vmrzeć/ niżli niedoſtátek ćierpieć. Mąż ktory pátrzą ná cudzy ſtoł/nie ieſt
żywot iego w myſleniu pożywienia: ábowiem karmi duſzę ſwoię pokár- 31
my cudzemi. Ale mąż vmieiętny y náuczony/ będźie ſie ſtrzegł tego. W v- 32
śćiech nieopátrznego będźie oſłodzone vboſtwo / á w brzuchu iego ogień
będźie gorzał.

Kapit: 41.

¶ O pámiętániu ná śmierć y ná ſąd/o zátrácenίu grzeſznych/o prácowániu/ o do-
brym mieniu/ o mądrośći obiáwieniu/ o wiárowániu ſie niewiáſty.

O Smierći iáko bárzo gorzka ieſt pámięć o tobie czło- 1
wiekowi temu ktory ma pokoy w máiętnośćiách ſwoich / mę- 2
żowi ſpokoynemu / á ktorego drogi porządne ſą we wſzyſtkich 3
rzeczach/a ktory ieſzcze może bráć pokarm: O śmierći/dobry ieſt ſąd twoy 4
człowiekowi nędznemu : á ktory zchodźi ná śiłách á zeſzłemu w lećiech/y
ktoremu o wſzyſtkim ſtáránie ieſt / y niewiernemu ktory tráci mądrość. 5
Nie boy ſie ſądu śmierći. Pámiętay ná te rzeczy ktore były przed tobą / á
ktore

6 ktore máią przyść ná ćię/toć ſąd od Páná ná káżde ciáło/á co przyidźie to-
7 bie z dobrey woli nawyższego/ choć dźieśięć/choć ſto/choć tyśiąc lat. Abo-
8 wiem niemász w piekle żáłoby ná żywot. Synowie brzydkośći bywáią
9 ſynowie grzeszników/y ktorzy obcuią wedle domow bezbożnych. Synow
ludźi grzesznych zginie dźiedźictwo/á z potomſtwem ich będźie vſtáwicz-
10 ność pohánbienia. Ná oycá złośliwego ſkárżą ſynowie / iż dla niego
11 ſą w pohánbieniu. Biádá wam mężowie bezbożni / ktorzyśćie opuśćili
12 zakon Páná nawyższego. A ieſli śię národźićie/w przeklectwie śię národźi-
13 ćie: á ieſli zemrzećie/ w przeklectwie będźie dźiał wász. Wszyſtkie rzeczy
ktore z źiemie ſą/w źiemię śię obrocą: ták y niemiłośćiwy od przeklectwá
14 ná ſtrácenie. Płácz ludźi w ćiele ich/ále imię bezbożnych będźie wymázano.
15 Miey pieczą o dobrym imieniu/ boć to więcey zoſtánie tobie/ niżli ty-
16 śiąc ſkárbow drogich y wielkich. Dobrego żywotá ieſt liczbá dni/ále do-
17 bre imię zoſtánie ná wieki. Synowie záchowayćie náukę w pokoiu: ábo-
18 wiem mądrość ſkryta á ſkarb niewidomy / y co zá vżytek obudwu? Le-
pszy to człowiek ktory kryie głupſtwo ſwoie / niżli człowiek ktory kryie
19 mądrość ſwoię. A wszákże wroććie śię ku tym rzeczam ktore pochodzą z vſt
20 moich. Abowiem nie ieſt rzecz dobra záchowáć wszelką niepoczćiwość/
á nie wszyſtkie rzeczy wszyſtkim dobrze śię podobáią w wierze.
21 Sromayćie śię przed oycem y przed mátką o nieczyſtotę / y przed prze-
22 łożonym y przed mocnym o kłamſtwá/przed kśiążęćiem y ſędźim zá grzech/
23 przed zebránim wiernych y ludem zá nieprawość/ przed towárzyszem y
przyiaćielem zá nieſpráwiedliwość/á przed mieyſcem w ktorym mieszkasz
24 o kradźież/ dla prawdy Bożey y teſtámentu. Wſtydź śię zá wybránie pir-
25 wszego mieyſcá zá ſtołem/y dla zgánienia datku y wźięćia/ zmilczenia w-
ſtydź śię przed pozdrawiáiącymi / ſromay śię z weyźrzenia ná niewiáſtę
26 nierządną/dla odwrocenia oblicza twego od bliſkiego. Nie odwrácay o-
blicza ſwego od bliźniego twego / y dla wźięćia częśći czyiey á nieprzy-
27 wrocenia. Nie pátrzay ná niewiáſtę inego mężá / áni śię wywiáduy o
28 dźiewce iego/áni ſtaway przy łożu iey. Strzeż śię z przyiaćielmi mieć ro-
zmowy ſromotney/á gdy komu co dasz/nie wymawiay.

Sup:40. ℣ 11
Sup:20 ℣ 32.
Mat:5. ℣ 28.

Kápit 42.

¶ O nie obiáwieniu táiemnic/o nieprzyimowániu perſon/o niektorych oſobli-
wych złośćiách/o ſtrzeżeniu corki iurney/ y o wiárowániu śię niewiáſt.

1 NJe powtarzay táiemney powieśći w obiáwienie
ſłyszącym/á będźiesz prawdźiwie bez zelżywośći/y naydźiesz łá-
ſkę przed oblicznośćią wszyſtkich ludźi. Zá te wszyſtkie rzeczy
2 nie wſtyday śię/á nie przyimuy perſony/ byś miał wyſtąpić. Z zakonu na-
3 wyższ. y teſtámentu/y z ſądu vſpráwiedliwiay złośliweg./z słowá towá-
4 rzyszow y podrożnych / y rozdawánia dźiedźictw przyiaćioł/ z rownych
5 wag y gwichtow/z nábyćia wiela álbo máłá/z popráwiánia kupowánia
y kupiectwá/y z wielkieg. karánia ſynow/ y ſłudze złemu bok ſkrwawiay.
6 Nád niewiáſtą złą/dobre ieſt známię. Gdźie wiele rąk ieſt/ zámkni: á co-
7 kolwiek wydasz zlicz á zważ/ á datek káżdy y wźiątek nápisz. Od ćwicze-
8 nia głupiego y szalonego (wiáruy śię) y od ſtárszych ktorzy bywáią ſądze-
ni od młodych: á będźiesz náuczony we wszyſtkich rzeczách/y chwálebny
przed oblicznośćią wszyſtkich mężow.
9 Corká v oycá ſkrytá ieſt/czuynosć iego y pieczliwość odeymuie mu ſen
10 by lepák w młodośći ſwey nieſtáłá śię cudzołożnicą: á potym z mężem
mieszkáiąc byłáby nienawiſną/áby kiedy niebyłá ſplugáwioná w pánień-
ſtwie

Leu:19. ℣ 15.
Deu:1. ℣ 17.
& 16. ℣ 19.
Pro:24 ℣ 23.
Iaco:2. ℣ 2.

ſtwie ſwoim/ á w domu oycá ſwego/ by niebyłá náleziona brzemienna: by
záś z meżem ſwoim mieſzkáiac nie wyſtapiłá / álbo pewnie niepłodna ſie
Sup: 26. ℣ 13 ſtáłá. Nád corka buyna poſtanow pilna ſtraż/ by cie kiedy nie przywio- 11
dłá w poſmiech nieprzyiacielom/ dla vragánia w mieście/ y wzgárdzenia
od ludzi/ á zelżyłáby cie miedzy wielkoscia ludzi.

Nie zápatrzay ſie ná pieknosc káżdego człowieká/ á miedzy niewiáſtámi 12
nie mieſzkay: ábowiem z odziena wychodzi mól/ á od niewiáſty złosć me- 13
ſka. Abowiem lepſza ieſt niepráwosc meſka/ nizli niewiáſtá ktora dobrze 14
czyni/ á niewiáſta ktora czyni zelżywosć ná poſmiech.

A przeto bede pámietał ná ſpráwy Boſkie / á com widział obiáwie w 15
ſłowie Páńſkim vczynki ieǧ. Słońce oſwiecáiace po wſzyſtkich rzeczách 16
poyźrzáło/ á chwały Páńſkiey pełná ieſt ſpráwá iego. Wſzák Pan kazał 17
świetym wyſtáwiáć wſzyſtkie dziwne ſpráwy ſwoie / ktore vtwierdził
Pan wſzechmogacy / áby były vſtánowione w chwale iego: Przepáśći y 18
ſerce człowiecze poznał/ á w chytrości ich wymyślił. Abowiem poznał 19
Pan Bog káżda náuke / á weyzrzał ná známie wieku/ zwiáſtuiac rzeczy
przeminełe/ y te ktore máia przyść / obiawiáiac ślády táiemnic. Nie ieſt 20
mu táyne wſzelkie myślenie/ á nie ſkryie ſie przed nim żadna mowá. Wiel- 21
kości madrości ſwoiey ozdobił / ktory ieſt przed wieki/ y áż ná wieki/ áni 22
ieſt przydano / áni ieſt vmnieyſzono/ á nie potrzebuie niczyiey rády.

O iáko żadliwe ſa wſzyſtkie ſpráwy iego / y iáko iſkrá ktora może być 23
widziána: Wſzyſtkie te rzeczy żywia y trwáia ná wieki/ á we wſzelkiey 24
potrzebie wſzyſtkie też rzeczy ſłuchaia go. Wſzyſtko dwoiſte/ iedno prze- 25
ciw iednemu/ á nie vczynił żeby czeǧ niemiáło doſtáć. Káżdego człowie- 26
ká potwierdził dobrá. A kto ſie náſyci widzac chwałe iego:

Kápit: 43.

¶ Wyſtawia dziwne ſpráwy Boſkiey chwały/ ſtworzyćielá y w chwale iego/ powiada że wyſłowienie ich przechodzi wſzelki iezyk y vſtá.

Wyſokośći vtwierdzenie/ pieknosć iego ozdobá niebá 1
w widzeniu chwały. Słońce widzeniu opowiádáiac w zeſzciu 2
naczynie bárzo dziwney ſpráwy nawyżſzego. O południu wy- 3
pala ziemie/ á przed goracoscia iego kto bedzie mogł wytrwáć: Trzykroć 4
wiecey słońce gory pali/ promienie ogniſte wypuſzczaiac/ nizli kto w pie-
cu pali ku wypaleniu ſpraw: ktemu / promieńmi ſwemi oślepiáiac oczy. 5
Wielki ieſt Pan ktory ie ſtworzył/ á ná ſłowo iego poſpieſza droge. 6

A mieſiac we wſzyſtkich rzeczách czáſu ſwego/ okázowánie czáſu y zná- 7
mie wieku. Od mieſiacá ieſt známie dniá świetego / świátło ktore ſie v- 8
mnieyſza w dokonániu. Mieſiac według imieniá iego ieſt/ rosnac bárzo 9
dziwnie ná dokonániu. Naczynie huffow ná wyſokości/ ná vtwierdzeniu 10
niebieſkim świecac chwálebnie. Cudnosc niebá/ chwałá gwiazd/ świát 11
oświecáiac ná wyſokości Pan. Ná ſłowo świete/ ſtána ku ſadu á nie v- 12
Gen: 9. ℣ 13. ſtána w ſtrażach ſwych. Weyzrzy ná tecze/ á błogoſław onego ktory ia 13
vczynił / bárzo ozdobny ieſt w bláſku ſwoim. Okrażył niebo w okregu 14
chwały ſwoiey/ rece nawyżſzego otworzyły go. Roſkazánim ſwoim pu- 15
ścił śnieg / y pokwápił ſie łyſkáwice wypuśćić ſadu ſwego. Dla tego 16
otworzone ſa ſkárby/ y wyleciáły mgły iáko ptacy. W wielkości ſwoiey 17
położył obłoki/ á połamáły ſie kámienie grádowe. Przed obliczności a ie-
go beda poruſzone gory/ á z woli iego wieie wiátr z południá. 18

Głos grzmienia iego porázil ziemie / nawáłnosć wiátru ktory wieie z 19
pułnocy/ y zgromádzenie wiátrow. A iáko ptak ſpuſzczáiac ſkrzydłá ku ſie-
dzeniu/

dzeniu/ták ſpußcza ſnieg/á iáko ßáráńcza ſpadáiąca/ ták ſtępowánie iego.
20 Pięknośći białośći iego będźie ſie dźiwiło oko/á nád nawáłnośćią dżdżá
21 lęka ſie ſerce. Mroz iáko ſol wyſypie ná źiemię/á gdy zmárźnie będźie iá-
22 ko wierzchy oſtu. Zimny wiátr pułnocny wiał/á zmárzła wodá iáko kry-
ßtał/nád káżdym zgromádzeniem wod będźie odpoczywał/á iáko w pán-
23 cerz oblecze ſie w wodę. Y pożrze gory/ y wypali pußczą/ y zágáśi źielo-
24 nosć iáko ogień. Lekárſtwo wßyſtkich w prętkośći mgły/y roſá zábiegá-
iąca od gorącośći przychodzącey vczyni ią niżßą.
25 W mowie ieg̊ vćichnął wiátr/á myślą ſwoią vſkromił przepáść/y ßcze-
26 pił go Pan Jezus. Ktorzy ſie wożą po morzu / wypowiedáią niebeſpie-
27 czeńſtwá iego / á ſłyßąc vßymá náßymi będźiemy ſie dźiwowáć. Tám
ſą známienite ſpráwy y dźiwne / rozmáite źwierząt rodzáie/ y wßelkiego
28 bydłá/y ſtworzenie dźiwnych potwor. Dla niego ieſt vtwierdzon drogi
29 koniec / á w mowie iego vłożone ſą wßyſtkie rzeczy. Wiele będźiem po-
wiádáć/á vſtániemy w ſłowiech/ále dokonánie mowy on ieſt we wßyt-
30 kich rzeczách. Chlubiąc ſie do czego będźiem możni. Abowiem on ieſt w-
31 ßechmogący nád wßyſtkie ſpráwy ſwe. Groźny Pan á wielki bárzo / y — Pſal:46. ✠ 3. & 95. ✠ 4.
32 dźiwna moc iego. Chwaląc Páná iáko nawięcey możećie / á ießcze
33 przewyßy/á dźiwna iego wielmożnosć. Błogosłáwiąc Páná/podwyż-
ßáyćie go iáko nawięcey możećie: ábowiem on ieſt więtßy nád wßyſtkę
34 chwałę. Wywyßáiąc go bądźćie nápełnieni cnoty. Nie vśiłuyćie/ ábo-
35 wiem nie ogárniećie. Kto go oglądał/y wypowie o nim? á kto go vwiel-
36 możył/ ták iáko ieſt od początku? Wiele rzeczy ſkryte ſą więcżße niżli te. — Pſal.105. ✠ 2.
37 Abowiem máłoſmy widźieli ſpraw iego. Ale wßyſtko Pan vczynił/á do-
brze czyniącym dał mądrosć.

Kapit: 44.

§ Chwali poſpolićie męże chwálebne/ o chwale Enochá/ Noego/ Abráhámá/ Izáaká/ y Jákobá.

1 CHwalmy męże zacne/y rodźice náße w rodzáiu ich.
2 Wielką chwałę vczynił Pan wielmożnośćią ſwoią od wieku.
3 Pánuiące w mocy ſwoiey ludźie wieldzy w mocy/á roſtropno-
śćią ſwą opátrzeni / opowiádáiąc w Prorocech doſtoynosć Prorocką/
4 y roſkázuiąc w ninieyßym ludu/y w mocy roſtropnośći ludźiom naświęt-
5 ße słowá. W vmieiętnośći ſwoiey ßukáiąc rozmáitego ſpiewánia/y wy-
6 práwuiąc pioſnki w piſmie. Ludźie bogáći w cnoćie cudnośći náukę má-
7 iący/ pokoy czyniący w domiech ſwoich. Ci wßyſcy w rodzáiách ludu
8 ſwego/chwały ſą doſtąpili/ á zá dni ſwych ſą miáni w chwale. Ci ktorzy
9 ſie z nich národźili/ oſtáwili imię opowiádánia chwały ich: á ſą ktorych
niemáß pámiątki/zginęli iákoby nie byli/ y národźili ſie iákoby nie byli ná-
10 rodzeni/y ſynowie ich z nimi. Ale oni mężowie miłośierdźia ſą/ktorych mi-
11 łośierne vczynki były/z ich potomſtwem trwáią dobrá/dźiedźictwo świe-
12 te wnukowie ich/ á w teſtámenćiech ſtáło potomſtwo ich / á ſynowie ich
13 dla nich ná wieki trwáią: plemię ich y chwałá ich nie będźie opußczona.
14 Ciáłá ich w pokoiu pogrzebione ſą / á imię ich żywie do narodu á na-
15 rodu. Mądrosć ich niech powiedáią ludźie/á chwałę ich niech zwiáſtuie
16 kośćioł. Enoch podobał ſie Bogu/ y przenieſion ieſt do ráiu/ áby dał — Gen:5 ✠ 22. Heb:11 ✠ 5.
17 ludu mądrosć. Noe ieſt nálezion doſkonáły y ſpráwiedliwy / á czáſu — Gen:6. ✠ 9. & 7. ✠ 1.
18 gniewu ſtał ſie ziednániem. Dla tego oſtáwiono mu ieſt oſtátek źiemie/ — Heb:11 ✠ 7.
19 gdy ſie ſtał potop. Vmowy wieczne położone ſą v niego/áby niebyło zgła- — Gene: 9 ✠ 9 & 13.
dzono potopem wßelkie ćiáło.

Gen:12. ꝟ 2. & 15. ꝟ 5. & 17. ꝟ 5. Gen:17. ꝟ 10 Gen:12. ꝟ 1. Gal:3. ꝟ 6. Heb:11. ꝟ 17 Gen:22. ꝟ 12.

20 Abráám wielki oćiec wielkośći ludu / á nie ieſt náleźion podobny iemu 21 w chwale/ ktory záchował zakon nawyßego / á był w teſtámencie z nim. 22 Ná ćiele iego poſtáwił teſtáment/á w pokuśie náleźion ieſt wierny. Prze- 23 to pod przyśięga dał mu chwałe w ludu ſwym / áby roſł iáko kopiec źie- mie/á iáko gwiazdy áby powyßono było plemie iego : á izby dźiedźiczy- 24 ło od morzá áż do morzá/ á od rzeki áż do gránic okręgu źiemie. 25 A Izáá- kowi takież vczynił dla Abráámá oycá iego. Błogoſłáwieńſtwo wßyſt- 26 kiego ludu dał mu Pan/á teſtáment ſwoy vtwierdźił ná głowie Jákobo- wey. 27 Vznał go w błogoſłáwieńſtwie ſwoim / y dał mu dźiedźictwo/ á oddźielił mu cześć miedzy dwoygonaśćiem pokoleniem. Y záchował mu ludźie miłośierdźia náyduiace łáſke przed oczymá wßyſtkiego ćiáłá.

Kápit: 45.

❡ O chwale Moizeßá/ Aaroná/y Fineeßa/y o zborze Chore zátráconym.

Exo:11. ꝟ 3

1 Miły Bogu y ludźiom Moizeſz/ktorego pámiat- 2 ka w błogoſłáwieńſtwie ieſt. Podobnego vczynił ieg w chwa- le świetych/ y vwielmożył go w boiáźni nieprzyiaćielow/á w 3 słowiech ſwoich dźiwy vśmierzał. 4 Vwielbił go przed oblicznośćia kro- low/á kazał mu przed ludem ſwoim/y vkazał mu chwałe ſwoie. W wie- 5 rze y w ćichośći iego vczynił go świetym / y wybrał go ze wßyſtkiego 6 ćiáłá. Abowiem słuchał go y głoſu iego/y wwiodł go w obłok. Y dał mu ſerce ku przykazániu/y zakonu żywotá y náuki náuczáć Jákobá teſtámen- 7 tu ſwego/y ſadow ſwoich Izráelá.

Exo:7.8.9.10 Num:12 ꝟ 3 & 7. Hebr:3. ꝟ 5. Exo:19. & 20 Exo:4. ꝟ 14. Exo:28. ꝟ 1.

8 Vczynił podwyßonym Aaroná brátá iego / y podobnego iemu z poko- lenia Lewi / vſtáwił mu teſtáment wieczny / y dał mu kápłáńſtwo w lu- 9 du/y vbłogoſłáwił go w chwale/y przepáſał go páſem ſpráwiedliwośći/ 10 y oblokł go w odźienie chwały/y vkoronował go okráſa cnoty. Trzewiki 11 y nabiodrki/y naramek włożył nań/y obtoczył go w koło dzwonkámi zło- 12 temi geſto/áby dzwonili gdyby ßedł áby słyßan był dźwiek w kośćiele ná pámiatke ſynom narodu ſweg. Odźienie święte złotem y iácyntem/y pá- 13 włoka/robota przetykána/ meżá madrego rozſadkiem y prawda obdárzo- nego. Kreconemi nićiámi kármázynowemi ſpráwa rzemieśnika / kámie- 14 niem drogim wyrytym w opráwie złotey/y robota tego ktory ryie drogie kámienie wyryte/ná pámiatke według liczby pokolenia Izráelſkiego. Ko- 15 roná złota ná czapce iego wybita známieniem świetobliwośći/á chwałá 16 czći y vczynek cnoty/zadze oczu przypiekráne. Ták cudne rzeczy przed nim 17 nie były od poczatku. Nie ieſt obleczon w nie żadny cudzoźiemiec ied- no tylko ſynowie iego ſami/y wnukowie iego przez wßyſtek czás. 18 Ofiáry 19 iego ſpalone ſa ogniem ná kożdy dźień. Wypełnił Moizeß rece iego/á po- mázał go oleiem świetym. Stáło ſie mu to zá teſtáment wiekuiſty/y po- 20 koleniu iego iáko dni niebá/áby vrzedy kápłáńſkie ſpráwował y miał ch- wałe/áby vwielbił lud ſwoy w imieniu ſwoim. Onego obrał ze wßyſt- 21 kich żywiacych ofiárowáć ofiáre Bogu/ zapal y dobra wonność/ ná pá- miatke vbłágáć Bogá zá lud ſwoy/y dał iemu w przykazániu ſwoim moc 22 w teſtámenćiech ſadow/ vczyć Jákobá świádectwá/á w zakonie ſwoim dáć świátłość Izráelowi. Abowiem przećiw iemu ſtáneli obcy / á dla 23 zázdrośći ogárneli go/ludźie ná puſzczy ktorzy byli z Datánem y z Abiro- nem/y zgromádzenie Chore w gniewie. 24 Vyźrzał Pan Bog/á nie ſpodo- bało mu ſie / á pożárci ſa żywo od źiemie w pretkośći gniewu. 25 Vczynił im dźiwy/á ſpalił ie w płomieniu ogniá. Y przydał Aaronowi chwały/ y dał mu

Exo:28. & 26 Leu:8. ꝟ 12. Num:16. ꝟ 1 & 26. ꝟ 9.

26 y dał mu dźiedźictwo/y pierwiaznki owocow źiemie oddźielił mu. Chleb im napierwey zgotował do sytności/ábowiem y ofiáry Páńskie będą ieść 27 ktore dał iemu y pokoleniu iego/ále ná źiemi nie będźie dźiedźiczył miedzy ludźmi/ á częśći nie ma miedzy ludem/ ábowiem on iest iego część y dźie- 28 dźictwo. Finees syn Eleázárow trzeći iest w chwale/ násláduiąc go w 29 boiáźni Bożey/y stáć w poczliwośći ludu w dobroći y w ochotnośći duszę 30 iego spodobáło śie Bogu Jzráelskiemu. Dla tegó vstáwił mu świádectwo pokoiu/Xiążęćiem świętych y ludu swoiego/áby miał y sam y potomstwo 31 iegó kápláńską dostoyność ná wieki. A testáment Dawidá królá syná Jesse z pokolenia Judá / dźiedźictwo iemu y pokoleniu iego/ áby dał mądrość w serce násze/sądźić lud swoy w spráwiedliwośći/áby niebyły zgłádzone dobrá ich/ á chwałę ich w ludu ich wieczną vczynił.

Num:25. ℣ 7

1. Mach: 2. ℣ 54.

Kápit: 46.

§ O chwale Jozue/ Cháleboweу/y Sámueloweу.

1 Mocny ná walce JEzus syn Nawe/namiástek 2 Moizeszow miedzy Prorokí/ ktory był wielki według imienia swego/ nawiętszy ku zbáwieniu wybránych Bożych/ áby zburzył powstáiące nieprzyiacioły/áby óśięgnął dźiedźictwo ludu Jzráelskie- 3 go. Ktorey chwały dostąpił podnosząc ręce swoie/ y rzucáiąc ná miástá 4 miecze ? Ktoż przed nim ták zástáwił śię ? Abowiem nieprzyiaćiele sam 5 Pan Bog pobił. J záli w gniewie iego nie zástáwiło śię słońce / á ieden 6 dźień stał śię iáko dwá. Wzywał nawyższego/ mocnego w zburzeniu 7 nieprzyiaćioł zewszad/y wysłuchał go wielki y święty Bog/ w kámieniu 8 grádowym w mocy bárzo silney. Vderzył ná lud nieprzyiaćielski/á ná zstępowániu potráćił przećiwniki / áby poználi pogáni moc iego/ iż prze- ćiw Bogu wálczyć nie łatwie/y śćigał stylu mocarze.

Iosu:10. ℣ 12.

9 A zá dni Moizeszá miłośierdźie vczynił on y Cháleb syn Jeffone/ áby 10 stáli przećiwko nieprzyiaćielom/áby powśćiągnęli lud od grzechow/ áby przełomili szemránie złośći. A ći dwá zostáwszy od niebespieczności wy- 11 báwieni są / od liczby sześć set tyśięcy pieszych / áby ie przywiedli do dźie- dźictwá / do źiemie ktora opływa mlekiem y miodem. Y dał Pan temu 12 Cháleboẇi moc/ áż do stárośći zostáłá iemu śiłá/ áby wstąpił ná wyso- kie mieyſce źiemie/ á pokolenie iego ośięgnęło dźiedźictwo / áby widźieli 13 wszyscy synowie Jzráelscy/ iż dobrze być posłusznym Bogu świętemu. Y 14 wszyscy sędźie káżdy imieniem swoim/ ktorych nie iest skázono serce/ktorzy 15 śię nie odwroćili od Páná/ áby byłá pámiątká ich w błogosłáwieństwie/ á kośći ich áby wynikáły z mieyscá swego/á imię ich áby trwáło ná wieki/ gdy zostáwa do synow onych świętych mężow chwałá.

Num:14. ℣ 6

Nũe: 14 ℣ 24

Iosu:14. ℣ 11.

16 Vmiłowány od Bogá swego Sámuel prorok Páński / odnowił páń- 17 stwo/y pomázał Kśiążętá w ludu swoim. W zákonie Páńskim zgromá- dzenie sądźił/ y widźiał Bogá Jákobowego / á w wierze swoiey iest do- 18 świádczon być prorokiem. Y poznan iest w słowiech swoich wierny/ábo- 19 wiem widźiał Bogá świátłośći / y wzywał Páná Wszechmogącego / w wywrácániu nieprzyiaćiele około zewszad stoiące/w ofiárze mężá nie- 20 nárusżonego. Y zágrzmiał z niebá Pan / á w szumie wielkim vczynił sły- 21 szący głos swoy/y zstárł Xiążętá Tyriyskie/y wszystkie Hetmány Filistyń- 22 skie/ á przed czásem końcá żywotá swego y wieku wydał świádectwo/ przed oblicznośćią Páńską y Chrystową / że pieniedzy áż do botow nie- wźiął od żadnego człowieká/á nie skárżył nań człowiek. A potym vmárł

1.Reg:7. ℣ 10

1.Reg:12. ℣ 3

1.Reg:28 ℣17 y oznaymił krolowi / y vkazał mu koniec żywotá ſwego / y podnioſł głos 25
iego z ziemie w proroctwie / zgłádźić niepráwość ludu.

Kápit: 47.

§ O chwale Nátánowey / Dawidowey / y Sálomonowey. O zábiciu Goliaſzá / o nieopátrznoſci Roboámowey / y báłwochwálſtwie Ieroboámowym.

2.Reg:11 ℣1. MOtym powſtał Náthán prorok zá dni Dawido- 1 2
wych. A iáko łoy odięty od mięſá / ták Dáwid od ſynow Izrá- 3
1.Re:17. ℣ 34 elſkich. Ze lwy grał iáko z iágnięty / y z niedźwiedźmi tákież czy- 4
nił iáko z iágnięty owiec. W młodośći ſwoiey á zaż nie zábił Obrzymá / 5
1.Re:17 ℣49 y oddalił vrągánie od ludu? w podnieſieniu ręki ſwey z kámienim w pro- 6
cy / poráźił hárcowánie Goliaßá / gdy wzywał Páná wßechmogącego /
y dał w práwicy iego / áby zgłádźił człowieká mocneg ná walce / áby pod- 7
1.Re:18. ℣7. wyßył rog ludu ſwego. Ták w dźieśiąci tyśięcy vwielbił go / y pochwá-
lił go w błogoſłáwienſtwách páńſkich / dawáiąc mu korone chwały: ábo- 8
wiem ztárł nieprzyiaćiele ze wßech ſtron / á wykorzenił Filiſtyny przeći- 9
wniki / áż do dźiśieyßego dniá ztárł rog ich áż ná wieki. W káżdym vczyn-
ku dał wyznánie świętemu / y nawyżßemu w słowie chwały. 10

Z zupełnego ſercá ſwego chwalił Páná / y miłował Bogá / ktory go 11
ſtworzył / y dał mu nád nieprzyiaćioły moc / á ſtáć kazał ſpiewakom przed 12
ołtarzem / á w głośie ich słodkie vczynił ſpiewánie. Y dał w obchodźiech
cześć / y ozdobił czáſy vroczyſte / áż do ſkończenia żywotá / áby chwalili imie 13
2.Re:12 ℣ 13. święte Páńſkie / áby rozßerzáli ráno świątość Bożą. Chryſtus oczy-
śćił grzechy iego / y podwyßył ná wieki rog iego / y dał mu teſtáment kro-
low / á ſtolicę chwały w Izráelu. 14

Po nim powſtał ſyn mądry / y dla niego potłumił wßyſtkę moc nieprzy- 15
3.Re: 3. ℣ 1. iaćielſką. Sálomon panował we dni pokoiu / ktoremu podbił Bog wßy-
ſtkie nieprzyiaćiele / áby zbudował dom w imię iego / áby zgotował świą- 16
3.Re: 4. ℣ 31 tość ná wieki / iáko náuczon ieſt z młodośći ſwoiey. Y nápełnion ieſt iáko- 17
by rzeká mądrośći / á źiemię odkryłá dußá iego. Y nápełniłeś w podobień-
ſtwách gadki / ná wyſpy dáleko rozſłáwiono ieſt imię twoie / á ieſteś mi- 18
łowan w pokoiu twoim. W pieśniách / y w przypowieśćiách / y w podo- 19
bieńſtwách / y w wykłádániu dźiwiły śię źiemie / á w imieniu páńſkim kto-
remu ieſt przezwiſko Bog Izráelſki. 20

3.Re:10 ℣27. Zebrałeś złoto iákoby moſiądz / á iákoby ołowu nápełniłeś ſrebrá / y ná- 21
3.Re:11. ℣ 4. chyliłeś lędźwi twoich ku niewiáſtam. Miałeś moc w ćiele ſwoim / vczy- 22
niłeś zmázę w chwale ſwoiey / zelżyłeś pokolenie ſwoie / ábyś przywiodł 23
gniew ná ſyny ſwoie / y ná inße ßaleńſtwo ſwoie / ábyś vczynił páńſtwo
rozdwoione / á z Effráim áby pánowáło páńſtwo twárde. 24

2.Re:7. ℣ 15. Ale Bog nieopuśći miłośierdźia ſwego / áni ſkáźi / áni zgłádźi vczynkow
ſwoich / áni ſtráći z pokolenia wnukow wybránego ſwego / á plemienia 25
onego ktory miłuie Páná / nieſkáźi. Ale dał oſtátek Iákobowi y Dawido- 26
wi z tego pokolenia. Y miał koniec Sálomon z oycámi ſwemi. A zoſtá- 27
3.Re:12 ℣ 16 wił po ſobie z plemienia ſwego ludu ßaleńſtwo / á vmnieyßonego od opá- 28
trznośći Roboámá / ktory odwroćił lud rádą ſwoią / y Ieroboámá ſyná 29
3.Re:12 ℣28. Nábátowego / ktory vczynił áby grzeßył lud Izráelſki / y dał drogę grze- 30
ßenia Effráimowi / y wielkie grzechy ich obfitowáły / ábowiem bárzo od- 31
wroćiły ie od źiemie ich / y ßukał wßyſtkich nieſłußnośći / áż kiedy przy-
ßłá ná nie obroná / y od wßyſtkich grzechow wyzwolił ie.

Kápit: 48.

§ O chwale Eliaßá / Elizeußá / Ezechiaßá / y Izáiaßá.

Náſtał

NAstał potym Eliasz prorok iákoby ogień/ á słowo iego iáko pochodnia gorzáło. Ktory przywiodł ná nie głod/ á tych ktorzy go náśládowáli prze zazdrość swą/ w máłym poczcie zostáło: ábowiem niemogli znośić przykazánia Bożego. Słowem páńskim zátrzymał niebo/ á spuściło z siebie ogień ná ziemię. Ták rozszerzył sie Eliasz w dziwách swoich. A kto sie może ták chlubić iáko ty? ktoryś wskrześił vmárłego wziąwszy z piekłá/ z działu śmierći/ słowem Páná Bogá? Ktoryś zrzucił ná zátrácenie krole/ á złamałeś łacwie ich moc/ y butne/ z łożá ich. Ktory słuchasz ná gorze Synai sądu/ á ná Horeb sądow obrony. Ktory pomázuiesz krole ná pokutę/ á Proroki czynisz namiástki po sobie. Ktory iesteś wźięt w wichrze ognistym ná woźie koniow ognistych. Ktory iesteś nápisan w sądziech czásow/ ábyś vśmierzył gniew Páński/ ziednáć serce oycowskie ku synowi/ y náwroćić pokolenie Jákobowe. Błogosłáwieni są ktorzy ćię widźieli/ á przyiaćielstwem twoim są ozdobieni. Abowiem my w żywoćie żywiemy tylko/ ále po śmierći nie będźie tákowe imię násze. Eliasz ktory wichrem zákryt iest/ á w Elizeuszu nápełnion iest duch iego/ zá dni swoich nieobawiał sie kśiążęćiá/ á mocą nikt go niezmogł. Ani go przemogło słowo żadne/ á prorokowáło martwe ćiało iego/ zá żywotá swego czynił cudá/ á po śmierći czynił dziwy. W tych wszystkich rzeczách nie káiał sie lud/ á nie odstąpili od grzechow swoich/ áż gdy wygnáni są z ziemie swoiey/ á rozmiotáni są po wszystkiey ziemi/ á zostáwion iest lud bárzo máły/ y kśiążę w domu Dawidowym. Niektorzy z nich czynili co było miło Bogu/ ále drudzy wiele sie dopuszczáli grzechow. Ezechiasz obronne vczynił miásto swoie/ á przywiodł w pośrzodek iego wodę/ y kopał zelázem skáłę/ y vdziáłał do wody studnię. Zá dni iego wstąpił Senácheryb krol/ y posłał Rábsácená/ ktory śćiągnął rękę swoię ná nie/ y podniosł rękę swoię przećiw Syonu/ y stał sie iest pysznym z mocy swoiey. Ná ten czás zruszyły sie sercá y ręce ich/ y ćierpieli boleśći iáko niewiásty ktore rodzą. A wzywáli Páná miłośiernego/ y wyćiągnąwszy ręce swoie podnieśli do niebá/ á świętj Pan Bog vsłyszał rychło głosu ich. Nie wspomionął ná grzechy ich/ áni ich dał nieprzyiaćielom ich/ ále oczyśćił ie w ręce Izáiaszá proroká świętego. Wywroćił namioty Asyriyskie zátárł ie Angioł Páński: ábowiem czynił Ezechyasz co było miło Bogu/ á mocnie chodźił ná drodze Dawidá oycá swego/ ktorą mu przykazał Izáiasz prorok wielki y wierny przed oblicznośćią Bożą. Zá dni iego wstecz sie wstąpiło słońce/ á przydał krolowi żywotá. Duchem wielkim widźiał ostáteczne rzeczy/ y poćieszył płączące w Syonie áż ná wieki. Okazał przyszłe rzeczy/ y skryte pierwey niżli przyszły.

3.Re:17.℣ 1. — 3.Re:17.℣ 22. — 3.Re:19.℣ 16 — 4.Re:2.℣ 11. — 4.Re:2.℣ 9. — 4.Re:13.℣ 21 — 4.Re:20.℣ 20 — 4.Re:18.℣ 13 — 4.Re:19.℣ 35 — Tob:1.℣ 21. — Esa:37.℣ 36. — 1.Mah:7.℣ 41 — 2.Ma:8.℣ 19 — 4.Re:20.℣ 11 — Esa:38.℣ 8.

Kapit: 49.

§ O chwale Jozyaszá/ o kroloch ktorzy byli prożni grzechu á ktorzy nie/ o prześládowániu Jeremiaszá/ o chwale Ezechielá y dwunaśćie Prorokow/ o chwale Zorobabelá/ Neemiaszá/ Enochá/ Jozeffá/ y Semá.

PAmiątka Jozyaszá/ w złożeniu wonnośći vczyniona spráwą Aptekárską. W káżdych vśćiech iákoby miod będźie osłodzoná iego pámiątká/ y iáko muzyká ná godźiech przy winie. On iest zrządzon od Bogá ku pokućie ludźiom/ y niosł obrzydzenia niemiłośćiwośći/ y spráwiał ku Pánu serce swoie/ á we dni grzechow/ potwierdźił miłość Bożą. Okrom Dawidá y Ezechiaszá/ á Jozyaszá/ wszyscy krolowie sie dopuśćili grzechu/ ábowiem opuśćili zakon Nawyższego krolowie Judscy/ y wzgárdźili boiáźń Bożą/ bo dáli krolestwo swoie inszym

4.Re:22.℣ 1. — 2.Par:34.℣ 1 — 4.Re:23.℣ 5.

4.Reg:25.℣9 / Iere:1. ℣ 15. & 5: / Eze: 1. ℣ 4.

á chwałe swoie obcemu ludu. Zápalili wybráne miásto świątośći/ á pu- 8
ste vczynili drogi iego w rece Jeremiaszowey. Abowiem źle go vćcili kto- 9
ry od żywotá mátki swoiey iest poświecon áby był prorokiem / áby wy-
wracał/y wyrywał/y zátráćił/y záśie áby budował y odnawiał.

Ezechyel ktory widział oblicżność chwały Bożey/ ktora mu vkazał ná 10
wozie Cherubin. Abowiem wspomniał ná nieprzyiacioły w deszczu ná- 11
wálnym/dobrze czynić tym ktorzy vkazali proste drogi. A dwánaście pro 12
rokow kośći niech wynikną z mieysca swoiego/ábowiem pośiláli Jákobá
á wykupili sie w wierze mocy swoiey.

Agei 2. ℣ 24 / 1.Esdr:3. ℣ 2 / 3.Esd:5. ℣ 5. / Zach:3.℣ 1. / Nehe:2. ℣ 17 / & 7. ℣ 1. / Sup:44.℣ 16 / Gen:41 ℣40 / & 42. ℣ 3.& / 45.℣ 5. & 50 / ℣ 20. / Gen:4. ℣ 25. / & 5.℣ 32.

Jákoż rozszerzemy Zorobábelá: ábowiem y on iákoby známie iest w prá 13
wey rece ludu Jzráelskiemu. Y Jezusá syná Jozedekowego/ktorzy zá dni 14
swoich zbudowáli dom/á powyższyli kośćioł święty pánu/sprawiony ná
chwałe wieczną. Y Neemiasz w pámiątce wielkiey czásu/ktory wywiodł 15
nam mury wywrocone/y postáwił brony y zamki/ktory zbudował domy 16
násze. Zaden sie nie národził ná źiemi iáko Enoch/ bo y ten wźięt iest z 17
źiemie. A Jozeff ktory sie narodził człowiekiem/Książe bráciey vtwier- 18
dzenie ludu/ rządzcá bráciey postánowienie ludu/ á kośći iego náwiedzo- 19
ne są/á po śmierći prorokowáły. Seth á Sem v ludźi chwały dostąpili/
á nád káżdą duszą w pocżątku Adámowym.

Kápit: 50.

¶ Chwałá Symoná Oniaszowego syná/ o dwoim ludu/
o chwale wydawce tych to kśiąg. 1

1. Mach: 12. ℣ 6. / 2. Mach: 3. ℣ 4.

Symon Oniaszow syn/kápłan wielki/ktory zá swe-
go żywotá podpárł domu/ a zá dni swych potwierdźił kośćio- 2
łá. Wysokość też kośćiołá od niego iest záłożoná/dwoie budo- 3
wánie/y wysokie śćiány kośćielne. Zá dni iego wypływáły studnice wod/ 4
á iáko morze nápełnione są zbytnie. Ktory vlecżył lud swoy/ á wybáwił 5.
gi od zátrácenia. Ktory przemogł rozprzestrzenić miásto/ ktory dostąpił
chwały w obcowániu z narody / y rozwiodł weśćie do domu y do śieni. 6
Jáko gwiazda iutrzenna w pośrodku mgły/á iáko mieśiąc pełny świecąc 7
we dni swoie/ y iákoby słońce iásne/ták y on świećił w kośćiele Bożym. 8
Jáko tęcza gdy świeći miedzy mgłámi chwały/y iáko kwiát rożey w wio
śnę : á iáko lilie ktore są przy stoku wody/y iáko kádźidło woniáiące lećie/ 9
iáko ogień błyskáiący sie á kádźidło gorżáiące w ogniu : iáko rzecz ktora ze 10
złotá lita / ozdobioná wszelákim kámienim drogim. Jáko oliwá wypusz- 11
czáiąca pąkowie/á Cyprys ktory sie podnośi wzgorę/ gdy wźiął ná sie o- 12
dźienie chwały/ á odźiał sie doskonáłośćią cnoty. A gdy szedł do ołtarzá
świętego/dał mu chwałe/ odźienie świątośći. Ale gdy brał cżęśći z ręki 13
kápłanow/on sam stał wedle ołtárzá. Przy nim koło bráciey/á iákoby sá- 14
dzenie Cedru ná gorze Libáńskiey/ ták przy nim stali iáko gáłęźi pálmy / á
wszyscy synowie Aaronowi w chwale swoiey. Ale offiárá Páńska w rę- 15
kách ich / przed wszystkim zgromádzenim synow Jzráelskich / á skończenia
spráwuiąc ná ołtarzu/áby rozmnożył offiáre nawyższego Królá/śćiągnął 16
rękę swoie ku offiárowániu napoynemu / y offiárował ze krwie iágody 17
winney. Wylał ná fundámenćie ołtarzowym wonność Boską Nawyż- 18
szemu Książećiu. Ná ten czas záwołáli synowie Aaronowi/w trąby de-
te trąbili/y dáli sie słyszeć głosem wielkim ná pámiątkę przed Bogiem.

Tedy wszyscy ludźie społu pokwápili sie y vpádli ná oblicże ná źiemię/ 19
áby modłe dáli Pánu Bogu swemu/izeby czynili modlitwy ku wszechmo- 20
gącemu Bogu nawyższemu. Y rozmnażáli chwałę śpiewáiąc głosy swe-
mi psalmy

21 mi psálmy / á w wielkim domu rozlegał ſie głos pełen wdźiecznośći. Y prośił lud Páná Nawyższego w modlitwie / áż ſie dokonáłá cześć Páńſká / á ofiar ſwoich dokonczyli.
22 Tedy zſtąpiwszy ná doł / rece ſwoie podnioſł ná wszytko zgromádzenie ſynow Jzráelſkich / áby dał chwałe Bogu z vſt ſwoich / á w imieniu iego áby ſie chlubił / y powtorzył modlitwe ſwoie chcąc vkázáć moc Bożą.
23 Y wiecey ieszcże prośił Bogá wszech rzeczy / ktory wielkie rzeczy czynił po wszyſtkiey źiemi / ktory rozmnożył dni násze od żywotá mátki nászey / y vczynił z námi według miłośierdźia ſwego / áby nam dał vweſelenie ſercá / ażeby ſie ſtał pokoy zá dni nászych w ludu Jzráelſkim ná wieczne dni / áby vwierzył lud Jzráelſki z námi byc miłośierdźie Boże / áby nas wyswiebodźił zá dni nászych.
24 Dwoiego ludu nie nawidźi duszá moiá / ále trzeći nie ieſt lud ktorybych nienawidźiał: ktory śiedźi ná gorze Seir / á Filiſtynow / á száłony lud ktory mieszka w Sychymie.
25 Náuke madrośći y kárnośći / piſał w tych kśiegách Jezus ſyn Syráchow Jerozolimczyk / ktory odnowił madrość z ſercá ſwoiego. Błogoſłáwiony ieſt ten ktory ſie w tych dobrách obiera / ktory kłádźie ie w ſerce ſwoie / madry bedźie záwżdy. Abowiem ieſli to bedźie czynił / ná wszelkie ſie rzeczy bedźie godźił / ábowiem świátło Boże ieſt iego ſlad.
26
27
28
29
30
31

Kápit: 51.

¶ Modlitwá Jezuſá ſyná Syrachowego / w ktorey zámyka ſie chwalenie / wywyższenie BOże y dźiekowánie iemu.

1 WYznáwáć śie tobie bede Pánie Krolu / y bede ćie
2 ſpołu chwalił BOgá zbáwićiela mego. Wyznáwáć ſie bede
3 imieniu twemu / boś mi ſie ſtał pomocnikiem obrońcą / y wyzwoliłeś ćiáło moie od zátrácenia / od śidłá iezyká złego / y od vſt mowiących kłamſtwo / á przed oblicznośćią ſtoiących przy mnie / ſtałeś mi ſie pomocnikiem.
4 A wyſwobodźiłeś mie według obfitośći miłośierdźia imienia twego / od ryczących gotowych ku pożárćiu / z rąk szukáiących duſze moiey / y
5 z bron záſmucenia / ktore mie ogárneły / y od vćiſku płomienia ktory mie ogárnął / á w pośrzodku ogniá nieupaliłem ſie: od głebokośći brzuchá
6 piekielnego / y od iezyká pomázánego / y od ſłowá kłamliwego / od krolá
7 złego / y od iezyká nieſpráwiedliwego. Bedźie chwaliłá do śmierći duszá
8 moiá Páná / á żywot moy przybliżał ſie áż do piekłá ná doł. Obtoczyli
9 mie ze wszad / á nie był ktoby mie był wſpomogł. Oglądałem ſie ná rátu-
10 nek ludzki / á nie było go. Wſpomionąłem ná miłośierdźie twoie Pánie / y
11 ná pomoc twoie / ktore od wieká ſą: ábowiem wyrywasz oczekawáiące
12 ná ćie Pánie / á wyzwalasz ie z rąk pogáńſkich.
13 Wywyższyłeś ná źiemi mieszkánie moie / á o śmierć czeſną prośiłem.
14 Wzywałem Páná / Oycá Páná mego / áby mie nie opuszczał w dźień záſmucenia mego / y czáſu pyſznych bez pomocy. Bede chwalił imie twoie
15 vſtáwicznie / á ſpołu bede ie chwalił w wyznawániu / á ieſt wyſłuchána modlitwá moiá. Y wyzwoliłeś mie od zátrácenia / y wyrwałeś mie od
16 czáſu złośliwego. Przeto bede wyznawał y bede ćie chwalił / y bede bło-
17 goſłáwił imieniu páńſkiemu. Pokim ieszcże młod / pierwey niżlibych obłá-
18 dźił / szukałem madrośći iáwnie w modlitwie moiey. Przed czáſem żadałem o nie / y áż do śmierći bede iey szukał: á bedźie kwitnełá iákoby ſkorzrzą iágodá winna.
19

Vweſelito

Vweſeliło ſie ſerce moie w niey/chodziłá nogá moiá drogą proſtą/od 20
młodości moiey ßukałem iey. Przychyliłem máło vchá mego/y przyiąłem 21
ią. Wielkam nálazł ſam w ſobie mądrośc/y bárzom ſie popráwił w niey. 22
Temu ktory mi dawa mądrość/ dam chwałę: ábowiem rádziłem ſie 23
ábych według niey czynił/náſládowałem dobrey rzeczy/á nie będę pohán- 24
bion. Mocowáłá ſie duſzá moiá w niey/ á czyniąc ią ieſtem vtwierdzon. 25
Ręce moie podniosłem wzgorę/á w mądrości iego świeciłá duſzá moiá/ 26
y nieumieiętności moie oświeciłá. Duße moię obrociłem proſto ku niey/ 27
á w vznániu nálazłem ią. Oſiadłem od początku z nią ſerce/ dla tego nie 28
będę opußczon. Brzuch moy záſmucił ſie ßukáiąc iey/przeto dobre poſię- 29
dę imienie. Abowiem dał mi Pan ięzyk zapłátę moię/á im będę go chwa- 30
lił. Przybliżćie ſie do mnie nieuczeni/y zbierzcie ſie w dom náuki: y coż ie- 31
ßcze mießkacie? á coż mowićie w tych rzeczách/duße wáße prágną bárzo? 32
Otworzyłem vſtá moie y mowiłem: Spráwuyćie ſobie mądrość bez ſre- 33
brá/á ßyie wáße podłożćie w iárzmo iey / á niech przyimie duſzá wáſzá 34
náukę: ábowiem bliſkie ieſt iey náleźienie. Pátrzayćie oczymá wáßymi 35
iżem máło prácował/á nálazłem ſobie wielkie odpoczynienie. Przyimuy- 36
ćie náukę wiecey niźli wiele ſrebrá/ á obfite złoto oſiádayćie w niey. 37
Niech ſie weſeli duſzá wáſzá w miłoſierdziu iey/ á nie będźiecie 38
zelżeni w chwale iey. Czyńcie ſpráwę wáße przed czá-
ſem/ á da wam zapłátę wáße czáſu ſwego.

Koniec Ecklezyaſtyká.

Począna ſie Proroctwo Izáiaßowe.

¶ Argument ná Proroctwo Izáiaßowe.

Izáiaß Prorok w zacnym mieśćie Jeruzálem/ poßedł z rodu Krolewſkiego/ támże tez prorokował. A pod krolem Judſkim Mánáſſeſem ná dwie cżeśći piłą przetárty żywotá dokonał. Y pochowan ieſt pod dębem Rogiel/ podle zrzodłá wod/ ktore niekiedy Krol Ezechiaß záſypał. Ten Prorok karze lud Żydowſki/ prorokuie o przyßćiu Páná Chryſtuſowym w ćiele/ y o męce iego/ o wezwániu Pogánow ná wiárę iego/ o Kroleſtwie Judſkim y Izráelſkim.



Kápit I.

¶ Opiſuie gniew Boży ná lud Judſki y ná Jeruzálem/ iż prze grzechy ich chce bárzo ſpuſtoßyć źiemię/ ich Offiáry y Swiętá odrzućić/ á iákoby ſie mieli ſpráwiáć ku łáſce Bożey otrzymániu: á iż zás Páná obráźili/ ćięßką pomſtę opowiáda/ y potym tez zás wyſwobodzenie.

1 Widzenie Izáiaßá ſyná AMoſowego/ ktore widział nád Judą y nád Jeruzálem zá dni 2 Ozyaßá/ Joátámá/ Acházá/ y Ezechiáßa/ Krolow Judſkich: Słuchaycie niebioſá á bierz ſobie w vßy 3 źiemio/ boć Pan mowił: Wychowałem ſyny y podwyßyłem/ á oni mną wzgárdzili. Poznał woł Páná ſwego/ y ośieł żłob Páná ſwoiego/ á lud Izráel- 4 ſki mie nie poznał/ y lud moy nie porozumiał. Biádá narodowi grzeßnemu/ ludu obćiążonemu nieprawośćią/ náſieniu złemu/ ſynom złośliwym. 5 Opuśćili Páná/ bluźnili świętego Izráelſkiego/ odwrocili ſie wſtecż. Y przecżże was więcey będę karał/ ktorzy przydawaćie przeſtępſtwo? káżda

głowá chora/y káżde serce żáłobliwe/od stopy nożney áż do wierzchu gło-
wy niemász w nim zdrowia. Ráná/ y zsiniáłosc/y spuchła ráná/ nie iest
Infr: 5. ✠ 6. záwiazána/áni lekárstwem vleczoná/áni zmiekczoná oleiem. Ziemiá wá-
szá spustoszona/miástá wásze wypalone sa ogniem/kráine wásze przed wá-
mi obcy pożeráia: y spustoszeie iáko w spustoszeniu nieprzyiacielskim. A
bedzie opuszczoná corká Syon iáko chłodnik w winnicy/y iáko cháłupká
Rõa: 9. ✠ 29 w ogrodzie ogorkowym/á iáko miásto ktore bywa spustoszono. By nam
Gen: 19. ✠ 24 był Pan zástepow niezostáwił násienia/bylibychmy iáko Sodomá/y po-
Iere: 6. ✠ 20. dobni tym ktorzy w Gomorze mieszkáli.
Amo. 5 ✠ 22 Słuchaycież słowá Páńskiego Xiażetá Sodomskie/ bierzcie w vszy
swe zakon Bogá wászego ludu Gomorski. Coż mi po mnostwie ofiar wá-
szych/mowi Pan? Pełenciem iest. Zapálnych ofiar z báránow/y tuku tłu-
stych rzeczy / y krwie cielcow wászych/ y iágniat / y kozłow niechciałem.
Gdyście przychadzáli przed oblicznośc moie/ktoż teg żadał z rak wászych/
ábyście chadzáli w sieniách moich? Nie ofiáruyciesz wiecey ofiáry popro-
znicy/zapał wonny obrzydnośc mi iest. Swiat nowego księżycá/y Sob-
boty/y świat inych nie scierpie/bo niepráwe sa zbory wásze. Pierwsze dni
miesiacow wászych / y świetá wásze wzgárdziłá duszá moiá. Stáły mi
sie przykre/zmordowałem sie znosząc. A gdy wyciagniecie rece wásze/od-
Infr: 59. ✠ 1. wroce oczy swe od was: á gdy zágeszczác bedziecie modlitwy/nie wysły-
1. Pet: 3. ✠ 11 cham. Bo rece wásze pełne sa krwie. Omyicie sie / á badzcie czystymi/
odeymicie złości myśli wászych od oczu moich. Poniechaycie czynić prze-
wrotnie/vczcie sie dobrze działáć: szukaycie sadu / pomagaycie vciśnione-
mu/sadzcie sierocie/brońcie wdowy. A przydzcie/vskarżayciesz sie ná mie
mowi Pan: Bedali grzechy wásze iáko szárłat/wybielone beda iáko śnieg
á iesli beda czerwone iáko czerwiec/iáko báwełná ták zbieleia. Bedziecie-
li chcieć á mnie słucháć/ dobr ziemie bedziecie pożywáć. Co iesli niezechć-
ciecie / á mnie ku gniewliwości poruszycie / miecz was pożrze. Bo vstá
Páńskie mowiły. Jáko sie stáło nierzadnica miásto wierne / pełne sadu?
Spráwiedliwośc w nim mieszkáłá / á teraz mezoboyce. Srebro twoie
obrociło sie w zużel. Wino twoie zmieszano iest z woda. Xiażetá twoi nie-
Iere: 5. ✠ 28. wierni/towárzysze złodzieyscy. Wszyscy miłuia dáry/á násláduia odpłat.
Zach: 7. ✠ 10 Zá sierota nie sadza/ á spráwá wdowia nie wchodzi przed nie.
Dla tegoż mowi Pan Bog zástepow / mocny Jzráelski. Ach pocieszę
sie nád nieprzyiaciołmi swemi/á pomszcze sie nád przeciwniki memi. Y o-
broce reke swa k tobie/ y wypale do czystá zużel twoie/ y odeyme wszyst-
ke cene twoie. Y przywroce sedzie twoie iáko przed tym byli/á ráyce two-
ie iáko zstárádawna. Potym bedziesz názwano miástem spráwiedliwe-
go/miásto wierne. Syon ná sadzie bedzie odkupiono/y przywioda ie zás
w spráwiedliwości. Y zetrze hániebne złosniki/społu y grzeszniki: á ci kto-
rzy opuścili Páná beda wyniszczeni. Bo beda pohánbieni od báłwánow
ktorym ofiárowáli: y bedziecie sie wstydzic zá ogrody ktoreście byli obrá-
li/gdy bedziecie iáko dab kiedy z niego liście opáda/y iáko ogrod bez wo-
dy. A bedzie mocnośc wászá/by perz zgrzebi/á skutek wász iáko iskrá/y be-
dzie oboie podpalono społu/ á nie bedzie ktoby zágásił.

Kápit: 2.

¶ O przysciu Páná Chrystusowym/y o iego wywyszeniu/
y o pokáżeniu Báłwanow/y Báłwochwalcow.

Mich: 4. ✠ 1. Słowo ktore widział Jzáiasz syn Amos/nád Ju-
dá y Jeruzalem. Y bedzie w ostáteczne dni nágotowána gorá
domu Páńskiego ná wierzchu gor / y wyniesioná bedzie nád
wszystkie

3 wſzyſtkie pagorki. Y zbieża ſie do niey wſzyſtkie narody / á poyda ludzie
mnodzy/y rzekna : Chodźcie/wſtapmy ná gore Páńſka/y do domu Bogá
Jákobowego/á náuczy nas drog ſwoich/y bedziemy chodźić po ściezkách
4 iego. Bo z Syonu wynidzie zakon/ á ſłowo Páńſkie z Jeruzálem. Y be-
dzie ſadził narody/y karał ludzie mnogie. A ſkuia miecze ſwoie ná lemieſze
á włocznie ſwoie ná śierpy. Nie podnieſie narod przeciw narodowi mie
czá/áni ſie beda wiecey ćwiczyć ku bitwie.
5 Domie Jákobow podźcie/á chodźmy w świátłośći Bogá náſzego. A-
6 bowiem porzućiłeś lud twoy dom Jákobow/iż nápełnieni ſa iáko niegdy
y wieſzczki mieli iáko Filiſtynowie/á dźieci ſie cudzych dzierzeli. Y nápeł-
7 nioná ieſt źiemiá iego ſrebrá y złotá/ á niemáſz końcá ſkárbom iego. Ná-
8 pełnioná ieſt źiemiá iego koni / á niezliczone wozy iego. Pełná też ieſt źie-
miá iego báłwánow : robocie rak ſwoich dawáli modłe/temu co vczyni-
9 li pálce ich. Y nákłonił ſie człowiek/y vniżył ſie maż. A ták nie odpuſzczay-
10 że im. Wnidź w opoke/ á ſkriy ſie w przekopie źiemnym/od oblicza boiá-
11 źni Páńſkiey/y od wielmożnośći máieſtatu iego. Oczy wyſokie człowie-
cze poniżone ſa / á náchylona bedzie wyſokośc meżow : á Pan tylko ſam
12 bedzie podwyſzony w on dzień. Abowiem dzień Páná zaſtepow ná káżde-
go pyſznego y wyſokiego/y ná káżdego chełpliwego/ á bedzie poniżon. Y
13 ná wſzyſtkie cedry Libáńſkie wyſokie y podnieſione/ y ná wſzyſtkie deby
14 Báſáńſkie/y ná wſzyſtkie gory wyſokie/y ná wſzyſtkie pagorki wynieſio-
15 ne/y ná káżda wieże wyſoka/y ná káżdy mur obronny. Y ná wſzyſtkie O-
16 krety Tárſkie/y ná wſzyſtko co ná poyżrzenie cudnego ieſt. A nákrzywio-
17 na bedzie káżda wyſokosc ludzka/y poniżoná bedzie wyſokość meżow. A
18 bedzie podnieſion ſam Pan w on dzień. Báłwány do ſzczedu beda poła-
19 máne/ y wnida do iáſkiń opocznych/y do odchłáni źiemſkich/przed oblicz-
nośćia boiáźni Páńſkiey/ y przed wielmożnośćia máieſtatu iego/ gdy po-
wſtánie áby pſował źiemie.

Oſee.10. ℣ 8
Luc:23. ℣ 30
Apo:9. ℣ 17

20 W on dzień zárzuci człowiek ſrebrne báłwány ſwoie/ y złote obrazki
ſwoie/ ktore był ſobie poczynił/ áby im modłe dawał/ krety/ y nietoperze.
21 Y wnidźie w roſpádliny opoczne/y w iáſkinie kámienne/od oblicza boiá-
źni Páńſkiey/y przed iáſnośćia maieſtatu iego/ gdy powſtanie kárác źie-
22 mie. A ták mieyćie ſobie pokoy z tákim człowiekiem/ ktorego dech w noz-
drzách iego ieſt/bo poczytan ieſt on ſam za wyſokiego.

Kápit: 3.

❡ Że mieli być Żydowie prze ſwa pyche y pſote y inne grzechy ćieſzko karani/y źiemiá ich być ſpuſtoſzoná/ á że dźieći y niewieśćiuchowie mieli im pánowáć.

1 ABowiem oto pánuiacy Pan zaſtepow/ odeymie
od Jeruzalem y od Judá dużego y mocnego/y wſzelka śiłe chle-
2 bá/y wſzelka śiłe wody/mocnego/y meżá woiennego/Sedźie-
3 go y Prorokâ/y wieſzczká/y ſtárcá/przełożonego nád piaćiadźieſiat/y poć-
ćiwego ná twarzy/y porádnego/y medrcá z budownikow/y roſtropnego
4 w mowách taiemnych. Y dam im dźieci zá kſiażetá / á niewieśćiuchowie
5 beda im pánowáć. A oborzy ſie lud/ maż ná meżá/ y ieden káżdy ná bliz-
niego ſwego/bedźie ſie trwożyło dźiecie przećiwko ſtáremu/y nie ſláchćic
6 przećiwko ſláchetnemu. Abowiem vymie ſie maż brátá ſwego/ czeládni-
ká oycá ſwego/ y rzecze/ maſz odźienie badź Kſiażecem náſzym / á vpad
7 ten w rece twoiey. Odpowie w on dzień mowiac : Nie ieſtem lekárzem
á w domu moim chlebá niemáſz / ani odźienia / nie poſtánawiaycie mie
8 Kſiażecem ludu. Boć ſie iuż wáli Jeruzalem/á Judſtwo vpádło/bo iezyk

ich/y wynaleſki ich ſą náprzećiwko Pánu/ áby wyzwáli oczy wielmożne- 9
go Máieſtatu iego. Poznánie twarzy ich odpowie im/ á grzech ſwoy iá-
koby Sodomá ogłaſzali/á nie táili go. Biádá duſzy ich/ábowiem oddá- 10
ne im ich złe rzeczy. Powiedzcie to ſpráwiedliwemu/ iż dobrze/bo owocu 11
wynáleſkow ſwoich pożywáć będzie. Biádá bezbożnemu ná złe: ábo- 12
wiem odpłátá rąk iego ſtánie ſie mu. Lud moy poborce iego złupili/á nie
wiáſty pánowáły nád nimi. Ludu moy / ktorzy cie błogoſłáwionym być
mienią/ ći ćię zwodzą y droge krokow twoich rozmiátáią.

Apo:1. ℣ 7. Stoi gotowy ná ſąd Pan/á ſtoi áby ſądził ludy. Pan ná ſąd przyydźie 13 14
z ſtárcámi ludu ſwoiegó/y z kſiążęty iego/ bo wyśćie wypáſli winnicę mą/ 15
á to cośćie odárli z vbogiego/ieſt w domu wáſzym. Czemuż ták ściſkacie
lud moy/y oblicza vbogich ludzi zmielacie/ mowi Pan Bog záſtępow.

Y rzekł Pan: Przeto że ſie wynioſły wzgorę corki Syońſkie/ y chadzá- 16
ły wyciągnawſzy ſzyię/ y mrugániem oczu/ ſzły y pląſały/ chadzáły y no-
gámi ſwemi dwornym krokiem poſtępowáły. Obłyśi Pan wierzch gło- 17
wy corek Syońſkich/y obnáży Pan włoſy ich. Ná on dzień odeymie pan 18
ozdobę trzewikow/ y háwtki/ y łáncuſzki/ y záponki/ y mánelle/ y myczki/ 19
y przyprawki/ y pończoſzki/ y toczenice/ y iábłuſzká woniáiące/y náuſzki/ 20
pierśćionki/y perły ná czele wiſzące/y bryże/y płaſzczyki/rántuſzki y iglice 21 22
y zwierciadłká/y ſwoyki/ y tkanki/ y letniki. A będzie miáſto wdzięczney 23
woniey/ſmrod: á miáſto ſznurá powrozek/ y miáſto przyprawek łyśiná/ 24
á miáſto cienkiey koſzulki/ włośień. Co pięknieyſzy też mężowie twoi/ od 25
mieczá zginą/á mocarze twoi ná bitwie. Y będą żáłowáć y też płákáć bro- 26
ny Jerozolimſkie/á ſpuſtoſzoná ná ziemi śiedzie.

Kápit: 4.

¶ Siedm niewiaſt będą iednego mężczyznę chćieli mieć mężem/ płod Boſki bę-
dzie wywyſzon/oſtátek ludu Izráelſkiego będzie zbáwiony y vbeſpieczony.

Vymą śie śiedm niewiaſt mężá iednego w on dzień 1
mowiąc: Chleb ſwoy ieść będziemy / w odźieniu náſzym bę-
dziem chodźić/ iedno tylko niech będzie miánowáne imię twoie
nád námi/á odeymi zelżywość náſzę. 2

W on dzień będzie płod Páńſki w wielmożnośći/ y w ſławie/ á owoc
ziemie wyſoki/y poćiechá tym ktorzy będą zbáwieni z Izráelá. Y będzie/iż 3
kożdy ktoryby zoſtał w Syonie/ y oſtátni w Jeruzálem/ świętym będzie 4
názwány/káżdy ktory nápiſan ieſt zá żywotá w Jeruzálem. Jeſli omyie
Pan plugáwośći corek Syońſkich/á krew Jerozolimſką omyie/z poſro- 5
dku iego w duchu ſądu/y w duchu zápalenia. Y ſtworzy Pan nád káżdym
mieyſcem gory Syońſkiey/ y tám gdzie go wzywano obłok przez dźień/ á 6
dym y bláſk ogniá pałáiącegó w nocy. Abowiem nád wſzelką ſławę obro-
ná. Y przybytek będzie ná zaſłonę we dnie od gorącá / á ku przeſpieczno-
śći/y ku ſkryćiu od wichru/y ode dżdżá.

Kápit: 5.

¶ Pod figurą winnice niepłodney/prorokuie Sąd v ſpuſtoſzenie Zydowſkie/y opiſuie
grzechy ich/łákomſtwo/pijáńſtwo/wzgárdá náuki Bożey/roſprzeſtrzenienie piekłá/
poniżenie pyſznych/wywyſzenie Páná Bogá/ſzczęśćie ſpráwiedliwych/ biádá ro-
zlicznym grzechom/znák Zydom że miał być przećiwko nim podwyżſzon.

Jere: 2. ℣ 21.
Mat:21. ℣ 33

SPiewáć bede miłemu ſwemu pioſnkę ſtryiecznego 1
brátá mego/winnicy iego. Winnicá ſpráwioná ieſt memu mi-
łemu ná rogu ſynie oleiá. Y ogrodził ią/ á kámienie z niey wy- 2
brał/

brał/y náſzczepił winnice wyborną/y zbudował wieżę w pośrzodku iey/
y práſę też ſpráwił w niey: y czekał áby zrodźiłá iágody winne/ álić zro-
3 dźiłá płonki. A ták teraz obywátele Jerozolimſcy y mężowie Judſcy/roz-
4 ſądźcie mię z winnicą moią. Co ieſt com dáley miał czynić winnicy mo-
iey/á nie vczyniłem iey? Czyli iżem oczekawał / żeby mi zrodźiłá winne
iágody/á oná zrodźiłá płonki.
5 A teraz wam pokáżę/ co ia vczynię winnicy moiey. Odeymę od niey
płot/y będźie ku roſtárgániu: rozwálę párkan iey/y będźie ná potłoczenie.
6 Y położę ią puſtą/ nie będą iey obrzynáć/ áni okopywáć: y zroſtą ná niey
głog y tarnie: á obłokom przykáżę áby nieſpuſzczáły ná nię dżdżá. Abo-
7 wiem winnicá Páná záſtępow dom Jzráelſki ieſt/ y mąż Judſki vrodzay
iego roſkoſzny. Y czekałem żeby czyniłá ſąd/álić niepráwość: ſpráwiedli-
8 wość/á ono krzyk. Biádá wam ktorzy przyłączacie dom ku domu/ á rolą
roli przyczyniacie / áż do miedze mieyſcá. A záż wy tylko ſámi będziecie
9 mieſzkáć w pośrzodku źiemie. W vſzách moich ſą te rzeczy/mowi Pan zá-
ſtępow. Jeſliże nie będą wiele domow wielkich y ozdobnych ſpuſtoſzo-
10 ne/y bez obywátelá. Abowiem dźieśięć ſtáienia winnicznych/ vczynią łá-
gwiczkę iedną/ á trzydźieśći korcy ośiewki dádzą trzy korce.
11 Biádá wam ktorzy wſtáiecie ráno ná opilſtwo/y ná to ábyśćie pili do
12 wieczorá/ ábyśćie winem gorzeli. Lutniá/ y geſli/ y bęben/y piſzczałká/y
wino ná bieśiádách wáſzych: á ná ſpráwę Páńſką nie pátrzyćie/ y ná v-
13 czynki rąk iego nic niebaczyćie. Przetoż w niewolą wiedźion ieſt lud moy
iż niemiał vmieiętnośći/á zacnieyſzy z niego pozdycháli od głodu/ á mno-
14 ſtwo iego od prágnienia poſchło. Przetoć roſprzeſtrzeniło piekło duſzę
ſwoię/y otworzyło páſzczękę ſwą bez wſzego końcá. Y zſtąpią mocarze ie-
15 go/y lud iego / y wyſocy y ſławni iego do niego. Y nákrzywiony będźie
człowiek / y poniżony będźie mąż / á oczy wyſokich ludźi ná doł będą ſpu-
16 ſzczone. A podwyſzony będźie PAN záſtępow ná Sądźie/ á BOG
17 święty będźie poświęcon w ſpráwiedliwośći. Y będą páśieni báránko-
wie według rządu ſwego/ á puſtynie w rodzáyność obrocone/ przychod-
18 niowie będą ieść. Biádá wam/ktorzy ćiągniecie niepráwość powro-
19 ſtámi proznośći/á iákoby poſtronek wozowy grzech. Ktorzy mawiaćie:
Niech ſię ſpieſzy / á niech rychło przyidźie vczynek iego / ábyſmy widźieli.
Y niech ſię przybliży/á niech przyidźie rádá świętego Jzráelá/ y będźiemy
20 o niey wiedźieć. Biádá wam/ ktorzy powiádaćie złe być dobre/ y do-
bre być złe: kłádąc ćiemnośći zá świátłość / á świátłość zá ćiemnośći:
21 kłádąc gorzkie zá ſłotkie / á ſłotkie zá gorzkie. Biádá wam/ ktorzyśćie
mądrymi przed ſwemi oczymá/ á ſámi przed ſobą roſtropnymi.
22 Biádá wam/ ktorzy ieſteśćie mocnymi ná pićie winá/ á mężowie duży
23 ku mieſzániu pijáńſtwá. Ktorzy vſpráwiedliwiaćie złoſliwego dla dá-
row/ á ſpráwiedliwość człowieká ſpráwiedliwego odeymuiećie od nie-
24 go. Dla tego iáko pożera zdźbło ięzyk ogniowy/á gorącość płomieniowá
ſpala: tákći korzeń ich iákoby perz będźie/á potomſtwo ich iáko proch roz-
ſypie ſię. Abowiem odrzućili zakon Páná záſtępow / á ſłowá świętego
25 Jzráelá bluźnili. Przeto rozgniewáłá ſię zápálczywość Páńſka ná lud
ſwoy/y wyćiągnął rękę ſwoię nań/y pobił go: á ſtrwożyły ſię gory/y ſtá-
ły ſię trupowie ich iáko gnoy/ w pośrzod vlic.
W tych wſzyſtkich rzeczách nie odwroćiłá ſię zápálczywość ięg/ ále ie-
26 ſzcze ręká iego wyćiągnioná. Y podnieſie známię w narodźiech dáleko
y kſzykáć k niemu będźie z gránic źiemie: á oto ſpieſzny bárzo prętko przy-
27 dźie. Niemáſz vſtawáiącego áni ſpráćowánego w nim / nie będźie drzy-

Sup: 1. ℣ 7.

Pro: 3. ℣ 7.
Rõa: 12. ℣ 16

mał/áni bedzie ſpał/ áni ſie rozwiaze pás ledźwi iego / áni ſie przepádnie
rzemień botow iego. Strzały iego oſtre/ á wßytkie łuki iego wyciagnio- 28
ne. Kopytá v koni iego by krzemień / á kołá iego iákoby nawálna burza.
Ryk iego iákoby lwi/bedzie ryczał by lwietá: bedzie zgrzytał/á bedzie łup 29
trzymał/y obeymie/á nie bedzie kto wydrac. A bedzie nád nim w on dzień 30
ßumiáło/iákoby huk morſki. Bedziemy pátrzyc ná ziemie/á oto ciemnośći
záſmucenia/y świátłosc zácmioná ieſt w mroku iey.

Kápit: 6.

¶ Widział Izáiaß Bogá ná ſtolcu máieſtátu iego/bedac oczyśćiony/poſtan áby prorokował ludu Zydowſkiemu/że Zydowſtwo miáło być ſpuſtoßone.

Egoż roku ktorego vmárł krol Ozyaß/widziałem 1
Páná ſiedzacego ná ſtolcu wyſokim y wynieſionym/á pełen był
dom máyeſtatu iego/y one rzeczy ktore pod nim były nápełniá- 2
ły kośćioł. Seráffinowie ſtali nád nim/ßeść ſkrzydeł miał ieden/ á ßeść
ſkrzydeł też drugi: dwiemá záſtániáli oblicze iego / á dwiemá zákrywáli
nogi iego/á dwiemá latáli. 3

Apo:4. ✠ 8. Y wołał ieden do drugiego mowiac: Swiety/Swiety/Swiety Pan 4
Bog zaſtepow/pełná ieſt wßyſtká ziemiá chwały iego. Y zrußyły ſie pod-
woie z záwiáſami od głoſu wołáiacego / á dom nápełnion ieſt dymu. Y 5
rzekłem: Biádáz mnie iżem milczał / ábowiem ia ieſtem mąż ſplugáwio-
nych warg/ y w pośrzodku ludu ſplugáwione wárgi máiacego ia mieß- 6
kam/á Krolá Páná zaſtepow widziałem ſwemi oczymá. Y przyleciał do
mnie ieden z Seráffinow/á w rece iego wegl roſpalony/ktory był wziął 7
kleßczámi z ołtarzá. Y dotknał vſt moich/ á rzekł: Otom ſie dotknał tym
warg twoich/á bedzie odietá nieprá wość twoiá/y grzech twoy bedzie o- 8
czyśćiony. Y vſłyßałem głos Páńſki/gdy mowił: Kogoż mam poſłáć: 9

Mat:13. ✠ 14 y ktoż nam poydzie? Tedym rzekł: Owo ia/poſli mie. Y rzekł: Jdź/á po-
Marc:4. ✠ 12 wieß ludu temu. Słuchaycie ſłucháiac / á nie zrozumiewaycie: báczćie 10
Luc: 8. ✠ 10. widzenie/á nie poznawaycie. Záſlep ſerce ludu tego/y vßy iego obciąż/ y
Joá: 12 ✠ 40 oczy iego záwrzy: by lepák niewidział oczymá ſwemi/y vßymá ſwemi by
Acto:28 ✠ 26 nie ſłyßał/á ſercem ſwym by nie rozumiał/ á náwrocilby ſie/ y vzdrowił- 11
Rõa: 11. ✠ 8. bym go. Y rzekłem: Dokadże Pánie? A odpowiedział: Aż beda ſpuſto-
ßone miáſtá: ták że beda bez obywátelá/ y domy bez człowieká: á ziemiá 12
poki nie zoſtánie ſpuſtoßona. Y dáleko zápedzi Pan ludzie/y rozmnoży ſie 13
to/co było puſtego w pośrzodku ziemie. A ießcze w niey wytykánie dzie-
ſiecin/y náwroći ſie: á bedzie ná okazánie iáko modrzew/y iáko dab ktory
roſpußcza gáłezi ſwoie/náśienie świete bedzie/ to co bedzie ſtáło w niey.

Kapit: 7.

¶ O tych ktorzy chćieli zwálczyć Jeruzálem/á Krolá ſwey myſli poſtánowić/o poczećiu Pánny Máryey/y porodzeniu ſyná Emánuelá/y o wyſwobodzeniu Jeruzálem.

4Reg:16 ✠ 5 Stáło ſie zá dni Acházá ſyná Joatánowego/ 1
ſyná Ozyaßá Krolá Judſkiego/przyciagnał Ráſyn krol Sy-
riyſki/y Fácee ſyn Romeließ krol Izráelſki/do Jeruzálem/chcac 2
ßturmowáć przećiwko niemu/y niemogli go dobyc. Y wſkazáli domowi
Dawidowe[v]/rzekac: Ziednoczyłá ſie Syrya z Effráimem/y zrußyło ſie
ieſt ſerce iego / y ſerce ludu iego: iáko ſie wiec rußaia drzewá w leſie od
wiátru. Y rzekł Pan do Izáiaßá: Wynidź przećiwko Acházowi ty/ 3
y Jáſub ſyn twoy ktoryć zoſtał/ná koniec rur/ktore wioda z ſtáwu wierz-
chniego

4 chniego ná droge ktora idzie do roli Fárbierſkiey. Y rzeczeſz do niego:
Bácz ábyś milczał: Nieboy ſie/ á ſerce twoie niechay ſie nie leka dwu o-
gárkow tych głowien kurzacych ſie / w gniewie pierzchliwości Ráſyná
5 Krolá Syriyſkiego/y ſyná Romeliego/ przeto że weſzła w ráde przeciw
6 tobie Syrya ná złe/ Effráim/ y ſyn Romeliego/ mowiac: Wſtapmy do
Judy/á zbudźmy go/y odczoſniemy go k ſobie/ á poſtánowmy Krolem w
poſrzodku iego/ſyná Tábeelowego.
7 To mowi Pan Bog: Nie ſtániec ſie to/ áni ták bedzie/ále głowa Sy-
8 riyſka Dámáſzek/ á głowa Damáſzku Ráſyn. A ieſzcze temu ſześćdzieſiat
9 y piec lat/y przeſtánie Effráim być ludem/á głowa Effráim Sámárya/
y głowa Sámáryey/ ſyn Romeliego. Nie bedziecieli wierzyc/ nie zoſtá-
10 niecie. Y przydał Pan mowić do Achází/rzekac: Proś ſobie znáku od
11 Páná Bogá twoiego/do głebokości piekielney/álbo ná wyſokości wzgo-
12 re. Tedy rzekł Achás: Nie bede prosił / á nie bede kuśił Páná. Y rzekł:
13 Słuchaycieſz tedy domie Dawidow/izaż ná tym wam máło/że ſie vprzy
14 krzacie ludźiom / żeście też przykrzy y Bogu moiemu? Przetoż da wam
ſam Pan známie. Oto Pánná pocznie y porodźi ſyná/ á bedzie názwano
15 imie iego Emánuel. Máſło y miod ieść bedzie / áby vmiał odrzucáć złe/
16 á obieráć dobre. Abowiem pierwey niż bedzie vmiáło dziecie odrzućić złe
á obráć dobre/ bedzie opuſzczona ziemiá ktora ſie ty brzydziſz / od oblicza
17 dwu Krolow ſwoich. Przywiedzie Pan Bog ná cie y ná lud twoy/y ná
dom oycá twego dni / iákowe nieprzychadzały od onych dni odłaczenia
Effráimá od Judy z Krolem Aſyriyſkim.
18 Y bedzie w on dzień/ poſzepce Pan muſzce ktora ieſt ná końcu rzek Egi-
19 ptſkich/y pſzczele ktora ieſt w ziemi Aſſurſkiey: á przyleca/y beda odpoczy
wáć wſzyſcy v ſtrumieniow pádolnych/y w iáſkiniách ſkálnych/y we w-
20 ſzytkich chrościnách/y po wſzyſtkich iámách. Ná on dzień bedzie golił pan
brzytwa náieta/ v tych ktorzy ſa zá rzeka/ v krolá Aſſyriyſkiego/ głowe/ y
włoſy ná nogách/y wſzyſtke brode.
21 Y bedzie ná on dzień/wychowa człowiek krowe wołow/y dwie owce/
22 y prze obfitość mleká bedzie iadł máſło. Abowiem máſło y miod bedzie
23 káżdy iadł/ktory bedzie zoſtáwiony ná śrzodku ziemie. Y bedzie też w on
dzień/káżde mieyſce gdzie było tyſiac winnych mácic/zá tyſiac ſrebrnych/
24 że ſie w ciernie y tarnie obroca. Z ſtrzałámi y z łukiem beda tám wchá-
25 dzáć. Abowiem tarnie y ciernie beda po wſzyſtkiey ziemi. A wſzyſtkie go-
ry ktore motyka beda ſkopáne / nie przyidzie tám ſtrách ciernia y tarnia/
y bedzie ná páſtwiſko wołom/ y ná potłoczenie dobytkom.

Matth. 1. ✝ 23.
Luc. 1. ✝ 31.
4. Re. 19 ✝ 35.

Kapit: 8.

§ Co zá imie miáło być dziecieciá ktore ſie miáło národzić/o ſpuſtoſzeniu Kroleſtwá Izráelſkiego y Syriyſkiego/o wyſwobodzeniu ziemie/y o národzeniu Chryſtuſowym.

1 I Rzekł Pan do mnie: Weźmi ſobie kſiegi wielkie/
2 á piſz ná nich piſmem człowieczym. Pretko łupy zciagay/ ry-
3 chło bierz korzyść. Y przywźiałem k ſobie świádki wierne V-
ryaſzá kápłana/y Zácháryaſzá ſyná Báráchyaſzowego: y przyſtapiłem do
4 Prorokiniey/á poczełá y porodźiłá ſyná. Y rzekł Pan do mnie: Wzow i-
mie iego/poſpieſz ſie/ łupy zdzieray/kwáp ſie bráć korzyści. Abowiem pir-
wey niżli dziecie bedzie vmiáło miánowáć oycá ſwego/y mátke ſwoie/be-
5 dzie odietá możność Dámáſzku / y łupy Sámáriyſkie przed krolem Aſy-
6 riyſkim. Y przydał Pan ieſzcze mowic do mnie rzekac: Przeto iż lud ten
odrzucił wody Syloe/ktore płyna cicho/ á przyiał ráczey Ráſyná/ y ſyná

Romeliego: dla tego/oto Pan przywiedzie ná nie wody rzeczne/gwałto- 7
wne y mnogie/ Krolá Aſſyriyſkiego/ y wßyſtkę ſławę iego. Y wſtapi ná 8
wßyſtkie źrzodłá iego/y popłynie nád wßyſtkiemi brzegi iego/ y pociecże
przez Jude wzbieráiac/y idac áż do gárdłá przyidzie. Y bedzie roſtocżenie
ſkrzydeł iego/ nápełniáiac ßyrokość ziemie twoiey o Emánuelu:

Zgromadzcie ſie ludzie/ á badzcie zwyciężeni/y ſłuchaycie wßyſtkie dá- 9
lekie ziemie. Zmocniaycie ſie á badzcie zwyciężeni. Przepaßcie ſie á badź- 10
cie przemożeni. Wchodzcie w rádę/á rozerwána bedzie. Mowcie słowo/ 11
y nie ſtánie ſie/bo z nami ieſt Bog. Abowiem to mowi Pan ku mnie/iáko
w mocney rece wyćwiczył mie/ábym nie chodził droga ludu tego/mowiac: 12
Nie mowcież/ſprzyſieżenie. Bo wßitko co ten lud mowi/ſprzyſieżenie ieſt: 13
á poſtráchu iego nie ſtráchaycie ſie áni ſie lękaycie. Páná zaſtepow tego po- 14
Luc:2. ℣ 34. świecaycie/ onći ieſt lękánie wáße/ y on ieſt ſtrách wáß. A ten wam be-
Rom:9. ℣ 32 dzie poświecenim. Y kámieniem obráżenia / y opoka zgorßenia dwiemá
1.Pet:2. ℣ 6. domom Jzráelſkim/ſidłem y vpadkiem obywátelom Jerozolimſkim. Y o- 15
bráża ſie ich niemáło/ y powála ſie/ á beda ztárci y vſidleni/ á poimáni. 16

Záwiaż świádectwo/ zápiecżetuy zakon w zwolennikách moich. A be- 17
de cżekał Páná ktory ſkrył oblicże ſwoie od domu Jákobowego / á bede 18
Heb:2. ℣ 13. nań ocżekawał. Oto ia y dzieci moie/ ktore mi dał Pan ná známie / y ná
cud Jzráelowi od Páná zaſtepow/ktory przemießkawa ná gorze Syon.
A gdy rzeka do was : Pytaycie ſie wießczkow y gádáczow/ ktorzy már- 19
koca w ſwych záklinániach : A zaż lud nie bedzie ßukał widzenia od Bo- 20
gá ſwego: o żywe y o vmárłe: Do zakonu wiecey/y do świádectwá. 21
Nie rzekali wam w te słowá / nie bedzie im iutrzenna świátłość. Y poy-
dzie przez nie/ y powáli ſie/ y bedzie łáknał : á gdy bedzie łáknał/ bedzie ſie
gniewał/y bedzie przeklinał krolá ſwego/y Bogá ſwego/á weyźrzy wzgo- 22
re. Y ná ziemię bedzie pátrzył : á oto vdrecżenie/ y ciemności/ oſłábienie/
y vćiſk/y mrok ścigáiacy/á nie bedzie mogł wylećieć z vćiſku ſwego.

Kápit: 9.

¶ Národzenie Chryſtuſowo y iego pánowánie opowiáda/
ſkażenie też Zydowſtwá/y Jeruzálem miáſtá.

Mat:4. ℣ 15. PIerwßego cżaſu vlżenie ſie ſtáło ziemi Zábulon/ 1
y ziemi Neptálim/ á ná oſtátek obciażoná ieſt drogá morſka zá 2
Jordanem Gálilei pogáńſkiey. Lud ktory chadzał w ciemno-
ściách/widział świátłość wielka/mießkáiacym w kráinie cieniá śmierci/ 3
świátłość ieſt im wzeßłá. Rozmnożyłeś narod/ á nie vwielbiłeś rádo-
ści. Beda ſie weſelić przed toba/iáko ci ktorzy ſie weſela we żniwá/iáko ſie 4
wiec ráduia zwycieſcy doſtawßy korzyści/á gdy ſie dziela łupy. Abowie
Iudic:7. ℣ 22 iárzmo brzemieniá iego/ y rozgę rámieniá iego / y berło poborce iego/ tyś 5
zwyciężył/ ták iáko w dzien Mádyáńſki. Bo wßelkie gwałtowne złupie-
nie z trwoga/y odzenie zmießáne ze krwia/ bedzie ná ſpalenie y pokarm o- 6
gniowi. Abowiem máluczki národził ſie nam/á ſyn dan ieſt nam/ y ſtáło
Luc:2. ℣ 7. ſie kſieſtwo ná rámieniu iego/ y názwano bedzie imię iego/ Dziwny/ Rá- 7
dny/Bog/Mocny/ociec przyßłego wieku/kſiaże pokoiu/á bedzie rozmno-
żone pánowánie iego/á pokoiu nie bedzie końcá. Ná ſtolcu Dawidowym
á ná kroleſtwie iego oſiedzie/ áby ie vtwierdził y vmocnił w ſadzie y w
ſpráwiedliwości/ od tego cżáſu áż ná wieki/ zawiſna miłość Páná zaſte- 8
pow vcżyni to. Słowo poſłał Pan do Jákobá/y ſpádło ná Jzráelá. 9
Y dowie ſie wßyſtek lud Effráim/y ci ktorzy mießkáia w Sámáryey/w 10
pyße y w wyſokiey myſli/ mowiac: Cegły wypádáły/ ále bedziem budo-
wáć kwá-

11 wáć kwádratem/ płonki figowe zwycináli/ ále Cedry odmienimy. A pod-
nieſie PAN nieprzyiaćiele Ráſynowe ná niegoż/ á nieprzyiaćiele iego w
12 trwoge obroći/ Syrya od wſchodu/ á Filiſtyny od zachodu/ pożrą Izráe-
lá wßyſtká páßczeká. We wßyſtkich tych rzeczách/ nie odwróciłá ſie zá-
13 pálczywość iego / ále ießcze reká iego wyćiagnioná ieſt/ á lud ſie nie ná-
wroćił do tego ktory go karał/ áni Páná wßech zaſtepow ßukáli.
14 A wykorzeni Pan z Izráelá/ głowe y ogon/ nákrzywiáiącego y nákázá-
15 iącego w ieden dźien. Długowieki y poććiwy ten ieſt głową/ á prorok ná-
16 uczáiący kłamſtwá ten ieſt ogonem. A będą y ći ktorzy vbłogosłáwiáią
lud ten zwodząc/ y ći ktorzy bywáią vbłogosłáwieni/ ſtraceni ná doł. Dla
17 tego/ w młodźieniaßkách iego nie będźie ſie Pan kochał/ á nád śierotámi
y wdowámi iego nie ſmiłuie ſie/ bo kożdy pokrytym człowiekiem ieſt y zło-
śćiwym/ á wßelkie vſtá mowiły głupſtwo. We wßyſtkich tych rzeczách
nie odwróciłá ſie zápalczywość iego/ ále ießcze reká iego wyćiagnioná ieſt.
18 Bo ſie rozniciłá iáko ogień bezbożność/ oſet y ćiernie będźie żárł/ y zápali
19 ſie w geſtwie w leſie/ y ſtoczy ſie w kupe pychá dymna. W gniewie Pá-
ná zaſtepow zámącona ieſt źiemiá/ á będźie lud iákoby pokarm ogniowi.
20 Mąż brátu ſwemu nieprzepuśći/ y vchyli ſie ná práwą ſtrone/ á będźie łá-
knął/ y będźie iadł ná lewey/ á nie náie ſie/ ieden káżdy ćiáło rámieniá ſwe-
21 go będźie żárł/ Mánáſſes Effráimá/ á Effráim Mánáſeſſá/ ći poſpołu
przećiw Iudowi. W tych wßyſtkich rzeczách nie odwróciłá ſie zápalczy-
wość iego/ ále ießcze reká iego wyćiagnioná.

Kápit: 10.

§ Biádá ſtanowićielom praw nieſpráwiedliwych ku śćiśnieniu wdow y śierot/ prorokuie przećiw Sennácherybowi opiſuiąc pyche iego/ ćießy lud Izráelſki áby ſie go nie bał/ á oſtátek ich że ſie miał náwroćić ku Pánu.

1 Biádá tym ktorzy ſtánowią práwá niepobożne/ á
Piſárze nieſpráwiedliwość zápiſowáli/ áby tylko vćiſnęli vbo-
2 ſtwo ná ſądźie/ á gwałt czynili ſpráwie poniżonych ludu moie-
go/ áby były wdowy wydártkiem ich/ á śieroty áby łupili. Coż wy vczy-
3 nićie w dźień náwiedzenia/ y znędzenia ktore z dáleká przychodźi? ku czy-
iey ſie vdaćie pomocy? á gdźie zoſtáwićie ſławe wáßę/ byśćie ſie nienä-
4 krzywili pod okowámi / á z pobitemi żebyśćie nie vpádli? Z tych wßyſt-
kich rzeczy nie odwróciłá ſie zapálczywość iego/ ále ießcze reká iego wy-
5 ćiagnioná. Biádá Aſſurowi/ rozgá zápálczywośći moiey/ y kiy moy
6 ieſt/ w reku ich rozgniewánie moie. Do ludu zdrádliwego poſle go/ á prze-
ćiwko ludu zápálczywośći moiey dam mu poruczeńſtwo/ by pobrał łupy
7 rozebrał korzyść/ y położył go ná potłoczenie/ iáko błoto ná vlicách. A on
ſam nie ták będźie mniemał/ á ſerce iego nie ták ſie będźie domyſláło/ ále ná
8 ſtárćie będźie ſerce iego/ y ná wytrácenie wielu narodow. Abowiem rze-
9 cze: A zaż nie kśiążetá moi poſpołu krolmi ſą? zaż nie iáko Charkamis
ták Kalano. A iáko Arffad táko y Emath? zali nie iáko Dámáßek/ ták y
10 Sámárya? Iákoć nálázłá reká moiá kroleſtwá báłwáńſkie/ tákżeć y obrá-
11 zy ich z Ieruzálem y z Sámáryey. A zaż nie vczynie ták miáſtu Ieruzálem
y obrázom iego/ iákom vczynił Sámáryey y báłwánom iey?
12 A ſtánie ſie gdy wypełni Pan wßyſtkie ſpráwy ſwoie ná gorze Syon/
y w Ieruzálem/ náwiedze owoc wielmożnego ſercá krolá Aſſur/ y ſławe
13 wyſokośći oczu iego. Abowiem rzekł: W mocnośći reki moiey iam to v-
czynił/ z mądrośći moiey wyrozumiałem/ y odiąłem gránice ludzkie/ á kśią-
żetá ich z odźierałem/ y ſtárgnąłem iáko mocny wzgorę śiedzące. A nálázłá

4.Re.19. v. 35
Inf.37. v. 36.

reká

reká moiá iákoby gniazdo moc ludzka: á iáko wiec zbieráia iáycá ktore 14
zoſtawáia / tákom ia wßyſtke ziemie zgromádził: á nie był ktoby ruſzył
piorem álbo otworzył vſtá/y gaſtał. Y zaż ſie bedzie przechwálác ſiekierá 15
ná onego ktory nia rabie? álbo zaż ſie podwyßy piłá ná onego ktory nia
trze? nie inácżey iáko gdyby ſie wzniosłá rozgá przećiwko onemu ktory ia
podnosi/ álbo ſie podnioſł kiy/ktory wżdam drewno ieſt. A dla tego zeſle 16
pánuiacy Pan zaſtepow ná tłuſtośći iego ßczurość/á pod sława iego pod⸗
niecona bedzie gorzec iákoby pal ogniá. Y bedzie światło Izráelſkie w 17
ogniu/á świety iego w płomieniu. Y podniecona y pożárta bedzie tarń/
y ciernie iego iednego dniá. A sławá láſu iego/y Kármelu iego/ od duße 18
áż do ćiáłá bedzie zníßcżona/ y bedzie od ſtráchu vćiekał. A oſtátek drze⸗ 19
wá láſu iego/prze ich niemnogość beda zliczone/ y dziecie ie popiße.
Y bedzie w on dzień/nie przyda oſtátek Izráelſki/y ći ktorzy vćieka z do⸗ 20
mu Jákobowego/podeprzeć ſie ná onym ktory ie biie/ále ſie weſprze ná pá⸗
Rom:9 ℣ 27. nie świetym Izráelſkim. W prawdzie oſtátki ſie náwroca / oſtátki mo⸗ 21
Infr: 11. ℣ 11. wie Jákobowe do Bogá mocnego. Abowiem by też był lud twoy Izrá⸗ 22
elſki iákoby piaſek morſki/oſtátki ſie z niego náwroca/ ſkończenie ſkrocone
rozleie ſpráwiedliwość. Bo ſkończenie y ſkrocenie/ Pan Bog zaſtepow 23
vczyni w pośrzodku wßyſtkiey ziemie.
Dla tegoż to mowi Pan Bog zaſtepow: Nie chćiey ſie bać ludu moy/ 24
ktory mießkaß w Syonie od Aſſurá. Bo rozga ćie vderzy / á kiy ſwoy
podnieſie ná ćie ná drodze Egyptſkiey. Jeßcżec bowiem trośzuczke y nie⸗ 25
wiele/á ſkończy ſie gniew moy y zápálczywość moiá ná ſproſna złość ich.
Inf:37. ℣ 36. Y wzbudzi nań Pan záſtepow bicz/podług porażki Mádyáńſkiey ná ſká⸗ 26
Iudic:7. ℣ 25 le Oreb/y rozge ſwa ná morze/y podnieſie ia ná drodze Egyptſkiey. 27
Y bedzie ná on dzień/zdiete bedzie brzemie iego z rámienia twego/ y iárz⸗ 28
mo z ßyie twoiey/ y ſprochnieie iárzmo od oblicża oleiu. Przyidzie do A⸗ 29
iát/ przeydzie do Mágron / v Máchmas zoſtáwi nacżynie ſwoie. Prze⸗
biegli wſkok. Gábá ſtolec náß/zumiáłá ſie Ramá/Gábáát Saulowe v⸗ 30
ćiekło. Zarży głoſem twoim corko Gállim/ bácz pilnie Láiſa / vbożuchne 31
Anatoth. Záprowádziło ſie Medemená/obywátele Gábim zmocniaycie 32
ſie. Jeßcże dzień ieſt áby było ſtano w Nobe/ bedzie potrzaſał reka ſwoia 33
nád gora corki Syon/ y nad pagorkiem Jerozolimſkim. Oto/ pánuiacy
Pan zaſtepow / ſtłucże łagwice w ſtráchu: y vrodziwi w zrośćie beda 34
podćieći/ á wyſoce beda poniżeni. Y beda poprzewrácáne geſtwy láſow
iego zelázem/y Liban z wyſokośćiámi vpádnie.

Kápit: XI.

¶ Proroctwo o národzeniu/ſadzie/ wywyßeniu Chryſtuſowym/ o náwroceniu narodow pogáńſkich ku niemu/y o wierze ich/też y o zacnośći grobu iego.

Act:13. ℣ 23 Wynidzie roſzczká z korzenia Jeſſe/ á kwiát z ko⸗ 1
rzenia iego wyniknie. A odpocżynie na nim duch Páńſki/ duch 2
madrośći y rozumu/duch rády y mocnośći/ duch vmieietnośći
y pobożeńſtwá. Y nápełni go duch boiáźni Páńſkiey/ nie według widze⸗ 3
nia ocżu bedzie ſadził / áni według słyßenia vßu kárác bedzie. Ale bedzie 4
2.Teſ:2. ℣ 8. ſadził w ſpráwiedliwośći vbogie/y karał w práwośći zá ćichymi ziemie.
Y bedzie bił ziemie rozga vſt ſwoich/á duchem warg ſwoich zábiie nielu⸗
tościwego. A bedzie ſpráwiedliwość páſem biodr iego/á wiárá przepá⸗ 5
Inf:65. ℣ 25. ſanie ledźwi iego. Bedzie mießkał wilk z iágnieciem / á ryś z koźlatkiem 6
odpocżywáć bedzie: Cielec y lew/y owcá/poſpołu beda mießkáć/ á dzie⸗
ćie málutkie bedzie ie pogániác. Cielec y niedźwiedź beda ſie páść/ ſpołu 7
beda

8 Będą legáć ſzczenietá ich/ á Lew iáko wół będzie plewy iadał. A będzie igráło dzieciatko od pierſi nád dziurą źmijową/ á do iámy Bázyliſkowey
9 iuż odchowáne dziecię rekę ſwą wpuści. Nie będą ſzkodzić/ y nie będą zábijáć po wſzyſtkiey gorze świętey moicy: bo nápełnioná ieſt ziemiá vmiejetności páńſkiey/ iáko gdy wody morſkie wſzyſtko zákrywáią.
10 W on dzień korzeń Jeſſe/ktory ſtoi ná známię ludziom/iemu ſie narodowie będą modlić / á będzie grob iego ſławny.
11 Y będzie w on dzień/ przyczyni Pan powtore rekę ſwoię/ áby opánował oſtátek ludu ſwego/ ktory będzie zoſtáwiony od Aſſyriyczykow/y od Egyptu/y od Fetros/y od ziemie Murzyńſkiey/y od Elám/y od Sennáár/y od Emáth/y od wyſpow morſkich.
12 Y podnieſie známię ná narody/ y zgromádzi zbiegi Jzráelſkie/ á rozmiotány lud Judſki zbierze ze cztérzech cześci ziemie.
13 A będzie odietá záwiść Effráimowi / á wſzyſcy nieprzyiaciele Judſcy záginą: Effráim nie będzie zayźrzał Judzie/ á Judás nie będzie walczył przeciwko Effráim.
14 Y polecą ná rámionách Filiſtynowie po morzu / á ſpołu wezmą korzyść ſyny od wſchodu słońcá.
15 Jdumea y Moáb przykazánie reki ich/y ſynowie Ammon poſłuſzni będą. Y ſpuſtoſzy Pan iezyk morzá Egyptſkiego/ y podnieſie rekę ſwoię nád rzekę w mocy duchá ſwego/y poráźi go w ſiedmi zrzodłách / ták żeby przeſzli prze zeń obuci.
16 A będzie drogá oſtátkowi ludu mego / ktory będzie zoſtáwiony od Aſſyriyczykow / iáko byłá ludu Jzráelſkiemu ná on czás gdy wyſzedł z ziemie Egyptſkiey.

Rō:15.v.12.
Sup:10.v.21.
Exo:14.v.29.

Kapit: 12.

¶ Pioſnká chwały y dźiek zdawánia zá wyſwobodzenie/ y dobrodźieyſtwá Páná Chryſtá Zbáwićielá.

1 A Rzeczeſz w on dzień: Wyznáwáć ći ſie będę pánie/ boś ſie ná mie rozgniewał: obroćiłá ſie zápálczywość twoiá/ y poćieſzyłeś mie.
2 Oto Bog zbáwiciel moy/ śmiele czynić będę/ á nie będę ſie bał. Bo mocność moiá/ y chwałá moiá Pan/ y ſtał mi ſie ná zbáwienie.
3 Będziecie wodę czerpáć z rádością/ z ſtudnic zbáwićielowych.
4 Y rzeczecie w on dzień: Wyznawayćie ſie Pánu/ á wzywayćie imienia iego: oznáymuyćie miedzy ludźmi wynaleſki iego: Pámietayćie
5 żeć wyſokie ieſt imię iego. Spiewayćie Pánu że wielmożnie vczynił/
6 opowiádayćie to po wſzyſtkiey ziemi. Raduy ſie á chwal przybytku Syonſki: bo wielki ieſt w pośrzod ćiebie świety Jzráelſki.

Exo:15.v.2.
Psa:117.v.14.

Kapit: 13.

¶ Opowiáda okrutnie wielkie ſpuſtoſzenie Bábilończykow od Medow.

1 B Rzemię Bábilońſkie/ ktore widział Jzáiaſz ſyn Amoſow.
2 Ná gorze ćiemney podnieśćie známię/ podwyſzćie głos/ podnieśćie rekę/ á wodzowie niechay wnidą w brony.
3 Jam roſkazał poświeconym moim / y wezwałem mocarzow moich w gniewie moim/ ktorzy ſie ráduią w ſławie moiey.
4 Głos mnoſtwá ná gorách/ iákoby ludźi geſtych głos grzmotu/ krolow narodow zgromádzonych. Pan zaſtepow przykazał rycerſtwu woiennemu/ ktore przychodziło
5 z dálekiey ziemie/ od zwierzchności niebieſkiey. Pan y naczynie zápálczywośći iego/ áby pokáźił wſzyſtkę ziemię.
6 Wyyćie/ boć bliſki ieſt dzień páńſki/ ábowiem puſtoſzenie od páná przyidzie.
7 Dla tego wſzyſtkich rece będą ſpuſzczone / á ſerce káżdego człowieká zeſchnie y ſkruſzone będzie.
8 Gryzienia y boleśći będą ſie ich dzierżeć/ iákoby tá ktora rodzi będą boleć/ ieden káżdy ztretwieie vyrzawſzy bliźniego ſwego/ lice popalone twarzy ich.

Oto dzien

9 Oto dzien Páńſki przyydzie/okrutny/y pełen wielkiey niełáſki/y gniewu
y zápálczywośći ku złozeniu ziemie w puſtynią/á ku ſtráceniu z niey grze-
10 ſznikow iey. Abowiem gwiazdy niebieſkie/y świátłość ich nie roſpoſtrzą (Eze:32. ℣ 7. Ioel: 3. ℣ 15. Mat:24 ℣ 29 Mar: 13 ℣ 24 Luc:21. ℣ 25.)
świátłá ſwego: záćmiło ſie słonce w zeſzciu ſwoim/y kſiężyc nie będzie ſie
11 błyſzczeć w świátłośći ſwey. Y náwiedzie złe rzeczy okregu świátá/y
przećiwko bezbożnym nieprawość ich/y vczynie że vſtánie pychá niewier-
12 nych/á chlubę mocarzow poniżę. Drożſzy będzie mąż niżli złoto/á czło-
13 wiek niżli przeczyſtſze rydze złoto. Nád to/niebem zátrwożę: y zruſzy ſie
ziemiá z mieyſcá ſweg/dla zágniewánia Páná záſtępow/y dla dniá gnie-
14 wu zápálczywośći iego. Y będzie iákoby łániczká vćiekáiąca/y iákoby
owcá/á nie będzie ktoby zgromádził. Jeden káżdy ku ludu ſwemu ſie obro-
15 ći/á káżdy z nich do ziemie ſwey vćiecze. Káżdy ktory będzie náleźion/zá-
16 bit będzie: á káżdy ktoryby nádſzedł/pádnie od mieczá. Dziatki ich má- (Pſal:136 ℣ 9)
luczkie będą roſtrącone przed ich oczymá/rozerwáne będą domy ich/á żo-
17 ny ich będą gwałcone. Oto ia wzbudzę ná nie Medſki lud/ktory o ſrebro
18 nic niedba/áni złotá chce mieć: ále ſtrzałámi málutkie dzieci poſtrzeláią/
y nád temi ktore ieſzcze z ſą nie vlutuią ſie/y ſynom nieprzepuśći oko ich. Y
19 będzie Bábilon miáſto ono záwołáne w kroleſtwách/zacne w pyſze Chál-
20 deyczykow/ták iáko wywrocił Pan Sodomę y Gomorrę. Nie będzie w (Gen:19.℣ 24)
nim mieſzkano áż do końcá/y nie będzie záłożone áż do rodzáiu á rodzáiu:
21 áni tám rozbije namiotow Arábczyk/áni tám páſterze odpoczywáć będą.
22 Ale będą tám odpoczywáć beſtye/y będą pełne domy ich ſmokow/tám bę-
dą mieſzkáć ſtruſowie/á koſmáci tám będą ſkákáć/y będą ſie ozywáć pu-
hácze w domiech iego/á ſmokowie ſkrzydláći w pałacách roſkoſznych.

Kápit: 14.

¶ Proroctwo o poćieſzeniu Żydowſkim/á o wyſwobodzeniu z niewoli Bábilońſkiey/
o ſtráceniu Lucyferá z niebá prze pychę iego/y o pomśćie nád Filiſtyny.

1 BLiſko ieſt iż przyydzie czás iego/á dni iego nie od-
wloką ſie dáleko Abowiem zlutuie ſie Pan nád Jákobem/y o-
bierze niektore z Izráelá/á da im odpoczynąć w ziemi ſwoiey.
2 Przyłączy ſie przychodzień do nich/y przyſtánie ku domowi Jákobowemu
będą ie trzimáć ludowie/y przywiodą ie ná mieyſce ſwe/y poſiedzie ie dom
Izráelſki w ziemi Páńſkiey zá ſługi/y zá służebnice: á będą poymowáć te
ktorzy ie przed tym poimáli/y podbije ſobie poborce ſwoie.
3 Y będzie w on dzień/gdyć Bog da odpoczynąć od roboty twoiey/y od
4 vtłuczenia twego/y od niewoley ćięſzkiey w ktoreieś pierwey niewolni-
5 kiem był/weźmieſz przepowieść tę przećiw krolowi Bábilońſkiemu/y rze-
6 czeſz: Jákoż vſtał teraz Poborcá/vſtáłá y dań? Stárł Pan kiy bezbożnych
7 rozgę pánuiących bijącą lud w zágniewániu/plagą nieuzdrowioną/pod-
8 bijáiącą narody w pierzchliwośći/przeſláduiącą okrutnie. Vſpokoiłá ſie
y vmilkłá wſzyſtká ziemiá/rozrádowáłá ſie y weſeliłá: Jodły tákież ro-
9 zweſeliły ſie nád tobą/y Cedrowie Libáńſkie. Jákożeś vſnął/żaden nie
przyſzedł ktoby nas podćiął. Piekło z ſpodku zburzyło ſie ná wyśćie prze-
ćiw tobie/wzbudziło tobie Obrzymy.
10 Wſzyſcy kſiążętá ziemſcy powſtáli z ſtolcow ſwoich/wſzyſtkie kſiążętá
11 narodow. Wſzyſcy odpowiedzą/y rzekną tobie: Y tyś też zrániony iáko
y my/ſtáłeś ſie nam podobny? Stárgnioná ieſt do piekłow pychá two-
12 iá/vpadł śćierw twoy/pod tobą będzie roſpoſtrzony mól/á przykrycie
twoie będą robacy. Jákożeś ſpadł z niebá Luciferze/ktoryś ráno wſcho-
dził? Vpádłeś ná ziemię/ktoryś wiec rániwał narody? ktoryś mawiał
w ſercu

13 w sercu swoim: Wstapie ná niebo/ nád gwiazdy Boze podwyzsze stolec
14 moy/ y vsiede ná gorze testámentu ná stronách pułnocnych. Wstapie nád
15 wysokosc obłokow / bede podobnym nawyzszemu. Wszákze áz do piekłá
16 stárgnion bedziesz w glebokosc ieziorá. Ktorzy cie vyzrza/ktobie sie przy-
chyla/y ná cie beda pogladáć. A onze to maz/ktory záburzył ziemie/ktory
17 potłukł krolestwá / ktory vczynił okrag puszcza / á miástá iego poburzył/
18 wieznîom iego nie otworzył ciemnice? Wszyscy krolowie narodow po-
19 snели w sławie/kazdy maz w domu swoim/á tys wyrzucony z grobu twe-
go/iákoby látorosl niepozyteczna splugáwionys/y vwinionys z temi kto-
rzy pobici sa mieczem/ á zstapili do dná ieziorowego/ iáko trup zgniły. Nie
20 bedziesz miec towárzystwá áni z temi w pogrzebie. Bos ty ziemie twoie
zátrácił/ tys lud twoy pobił / nie bedzie wezwano ná wieki násienie na-
21 gorszych. Nágotuycie syny iego ku zábiciu w niepráwosci oycow ich.
Nie powstána/ áni odziedzica ziemie/ áni nápełnia oblicza okregu miast.
22 A powstáne przeciwko im / mowi Pan zastepow: y zátrace imie Bábi-
23 lonskie/ y ostátki/y płod/ y pokolenie/mowi Pan: A dam ia w dzierzáwe
iezom/y połoze ia w ieziorá wodne/y bede ie vmiátał miotła wycieráiac/
mowi Pan zastepow.
24 Przysiagł Pan zastepow/ mowiac: Jesliz nie bedzie ták iákom mnie-
25 mał/y iákom sobie ná vmysle rozwazył/ ták sie nie przygodzi: Zebym złámał
Assyryczyká w ziemi moiey/á ná gorách moich potłoczył go nogámi/y od-
iete bedzie od nich iárzmo iego/á brzemie iego z rámion ich bedzie ziete. Tá
26 iest rádá ktoram vmyslił ná wszystke ziemie/y tá iest reká rozciagnioná ná
27 wszytkie narody. Abowiem pan zastepow ták skazał/y ktoz to bedzie mogł
28 zwatlic? A reká iego wyciagnioná/y ktoz ia odwroci? Onego roku ktorego
29 vmárł krol Achaz/stáło sie to brzemie. Nie wesel sie Filistynska ziemio w-
szystká/ boc iest stłuczoná w kesy rozgá tego ktory cie bił: ábowiem z korze-
30 niá wezowego wynidzie bázyliszek/á násienie iego pozeráiace ptaká. A be-
da sie pásc pierworodzeni vbogich / á vbodzy smiele odpoczywác beda/
31 y káze záginac w głodzie korzeniu twemu / á ostátki twoie pobiie. Płácz
brono/wołay miásto/zburzona iest wszystká ziemiá Filistynska: ábowiem
od pułnocy dym przyidzie / á nie iest ten ktoby vszedł przed huffem iego.
32 A coz odpowiedziano bedzie postom narodu? Bo Pan záłozył grunty
Syonskie/y w nim beda nádzieie miec vbodzy ludu iego.

Kápit: 15.

¶ Opowiáda vpadek Moábski/y vzalenie Prorockie z przygody Moábskiey.

1 Brzemie Moabskie/ize w nocy spustoszone iest Ar/
2 Moáb vmilkł/iz w nocy zburzon iest mur/Moáb vmilkł. Wstá-
pił dom/y Dybon ná wysokosci áby płákáli/ nád miásty Nábo
3 y Medábá / Moáb bedzie wyc. Ná kozdey głowie iego łysiná / y kozda
4 brodá ogoloná bedzie. Ná rozdrozu przepásali sie worem/ná dáchách ie-
go/y ná vlicách iego/ kázdy z nárzekániem vdáie sie ná płácz. Bedzie wo-
łac Esebon y Eleále/áz w miescie Jása słyszan iest głos ich. Nád to sprá-
5 wnieyszy młodziency Moábscy beda krzyczec / á duszá iego lámentliwie
bedzie płákác iemu. Serce moie do Moábá bedzie wołác/ záwory iego
áz do Segor iáłowice trzyletniey. Abowiem przez wchodzenie ná gore
6 Luith płácząc wstapi/á ná drodze Oronáim wołánie skruszenia podnio-
7 sa. Bo wody Nemrym spustoszone beda / iz vschłá trawá/vstał vrodzay/
8 zielonosc wszeláka zginełá. Według wielkosci vczynkow nawiedzenie
ich/do strumieniá wierzb powioda ie. Bo obeydzie wołánie gránice Mo-

Iere: 48 ℣ 37.
Eze: 7. ℣ 18.

ábſka/áż do Gállim nárzekánie iego/y do ſtudnie Elim krzyk ieg. Bo wody w rzece Dybon nápełniły ſie krwie / ábowiem położe ná Dybon przydatki/tym ktorzyby vßli lwowi z Moáb/ y z oſtátkow ziemie.

Kápit: 16.

¶ Proſi o zeſłánie báránká Páná Chryſtuſá/Moábſki lud prze hárdość y niewierność ma być poniżony/máło ich zoſtáwiwßy.

ZEſli Báránká Pánie pánuiącego ziemi/z opoki puſtynie ná gore corki Syon. Y będzie iáko ptak vłátuiący/y ptáßętá z gniazdá wylátuiące/ták będą corki Moábſkie ná przewozie rzeki Arnon. Wnidź w ráde / zbierz gromáde: położ iákoby noc cień twoy o południu/pokriy vciekáiące/y tułáiących ſie nie wydáy. Będą v ciebie mießkáć zbiegowie moi/Moáb bądź ſkrytością ich od twarzy puſtoßycielá/ bo ſie ſkończył iuż proch / znißczon ieſt nędznik/ vſtał ktory tłoczył nogámi ziemię.

Y będzie przygotowány w miłoſierdziu ſtolec/ y będzie ná nim ſiedział w prawdzie w przybytku Dawidowym/ ſądząc y dowiáduiąc ſie ſądu/ á bárzo rychło oddáiąc co ieſt ſpráwiedliweg. Słyßelichmy pychę Moábowę/ ieſt bárzo hárdy/pychá iego/ y chełpliwość iego/ y rozgniewánie iego/wietßę ſą niżli moc iego. Przetoż płáczliwie krzyczeć będzie Moáb ku Moábowi/ kożdy będzie lámentował. Tym ktorzy ſie kocháią w murzech z vpaloney cegły / powiedaycie plagi ich. Boć przedmieſcia Heſebonſkie ſpuſtoßone ſą/y winnice miáſtá Sábámá pánowie narodow wycięli pręciki iey áż do Jáſer przyßli/ błąkáli ſie po puſzczey/roſplodzenia iey opußczone ſą/przebyli morze. Nád tym płákáć będę płáczliwie miáſtá Jázer/y winnice Sábámá. Vpoię cię łzą moią Ezebon y Eleále/ iż ná czás zbierániá win twoich/y ná żniwo twoie/głos tłoczących przypadł. Y odięte będzie weſele y rozrádowánie z gory Kármelu/á w winnicách nie będzie ſie nikt weſelił áni wykrzykáć. Winá w práśie nie będzie dłáwił ten ktory był zwykł tłoczyć/odiąłem głos depcących. Nád to brzuch moy dla Moábá/iákoby lutnia brzmieć będzie/á wnętrznoſci moie dla muru z wypaloney cegły. Y będzie/iż gdy ſie okaże to/ocż prácował Moáb ná wyſokoſciách ſwych/wnidzie do bożnic ſwych áby ſie modlił/ á niebędzie mogł.

To słowo ktore mowił Pan do Moábá od tego czáſu. Y teraz mowił Pan rzeknąc: We trzy látá (ktore Moábitom będą) iákoby látá naiemnikowe/odiętá będzie ſławá Moábitow nád wßyſtkim ludem mnogim/ y zoſtánie iákoby gronko máłe y liche/ żadnym ſpoſobem nie mnogi.

Iere:48.℣ 29

Kápit: 17.

¶ O vciążeniu Dámáßkowym/o rozgniewániu Bożym przeciwko Jzráelowi/opowiáda biádę tym co prześláduią á ściſkáią lud Boży.

BRzemie Dámáßkowe. Oto Dámáßkus przeſtánie być miáſtem/á będzie iáko gromádá kámienia po zburzeniu. Miáſtá też Aroer zoſtáwione będą trzodam/ y będą tám odpoczywáć / á nie będzie ktoby wyſtráßył. Y vſtánie rátunek Effráimowi/y kroleſtwo w Dámáßku: á oſtátki w Syryey będą iáko ſławá ſynow Jzráelſkich/powieda Pan záſtępow.

Y ſtánie ſie w on dzień/że ściencżeie ſławá Jákobowá/ á tłuſtość ciáłá iego wychudnie. Y będzie iáko ten ktory zgromadza we żniwo/ono co zoſtawa/á rámię iego kłoſy będzie zbieráć/y będzie iáko on ktory zbiera kłoſy po

6 ſy po padole Ráffáim. Y zoſtánie w Dámáſzku iáko grono/y iáko po otrzę-
ſieniu oliwek ná dwu álbo trzech drzewiech oliwnych/ ná ſamym wierz-
chu gáłęzi/ á choc cztérzech álbo piąci ná wierzchow gáłązek ich rodzáy-
nych/mowi Pan Bog Izráelſki.
7 W on dzień przychyli ſie człowiek ku ſtworzycielowi ſwemu/á oczy ie-
8 go ku świętemu Izráelſkiemu pogladáć będą/á nie náchyli ſie ku ołtarzom
ktore vdziáłáły ręce iego: á ná to co vczyniły pálce iego/ nie poyźrzy ná
9 gáie y ná bożnice báłwáńſkie. Ná on dzień będą miáſtá mocy iego opu-
ſzczone iáko pługi/ y zboża ná polu ktore zoſtáwione ſą od oblicża ſynow
10 Izráelſkich/y będzieſz puſtą ziemią. Iześ zápámiętáłá BOgá zbáwicielá
ſwego/ á nie pomniáłáś ná mocnego pomocniká twego: przetoż będzieſz
11 ſzczepić ſzczepienie wierne / y płod cudzy będzieſz oſiewáć. W dzień ſzcze-
pienia twego płonne wino/ á ráno náſienie twoie kwitnąć będzie. Odie-
te ieſt żniwo w dzień dziedzictwá/ á będzie ciężko záłowáć.
12 Biádá mnoſtwu mnogich ludzi / iáko mnoſtwo morzá ſzumiącego/ y
13 zgiełk tłuſzcz iáko huk mnogich wod. Będą huczeć narodowie iáko huk
wod zbieráiących/ y będzie mu łáiał/ á vćiecze dáleko/ y będzie porwány
14 iáko proch ná gorze od wiátru/y iáko wicher przed burzą. Czáſu wieczor-
nego álić oto záburzká / á ráno tedy ſie nie oſtoią. Tać ieſt cząſtká onych/
ktorzy nas puſtoſzyli/ y los roſtárgáiących nas.

Kápit 18.

§ Przećiw Egyptczykom ktorzy Zydy ktemu przywiedli że w nich duffánie
mieli/przydáie poćieche Zydom z náwrocenia zás do Jeruzálem.

1 BIádá ziemi w ćieniu ſkrzydeł/ ktora ieſt zá rzeká-
mi Murzyńſkiemi/ktora ſzle ná morze poſły/á w naczyniu z ſi-
2 towia ná wody. Idźcie poſłowie pretcy do narodu oderwá-
nego y podártego/do ludu ſtráſznego/po ktorym niemáſz inego/ do naro-
du czekáiącego á potłoczonego/ktorego ziemię porwáły rzeki iego/do go-
3 ry imienia páná záſtępow/gory Syon. Wſzyſcy obywátele okręgu świá-
tá ktorzy mieſzkáćie ná ziemi / gdy podnieſiono będzie známię ná gorách/
4 vyźrzyćie á dźwięk trąby vſłyſzyćie/bo ták mowi Pan ku mnie: Odpoczy-
nę y oglądam ná ſwym mieyſcu/iáko świátło w południe iáſne ieſt/ á iá-
5 ko obłok roſy we żniwá. Bo przed żniwem wſzyſtek okwitnął/y nieźrzá-
ła doſkonałość rodźić będzie / á będą poderznione gáłąſki iego śierpámi:
6 á co zoſtánie/będzie oberznione y obbite. A zoſtáną ſpołku ptakom gornym
y beſtyam ziemſkim / á przez wſzyſtko láto będą ná nim ptacy/ y wſzyſtkie
beſtye ziemne będą ná nim zimowáć.
7 Ná on czás będzie przynoſzon dar Pánu záſtępow/od ludu oderwáne-
go y roſtárgnionego/od ludu ſtráſznego po ktorym niebył iny od narodu
czekáiącego á potłoczonego / ktorego rzeki porwáły ziemię iego/ ná miey-
ſce imienia Páná záſtępow ná gorę Syon.

Kápit: 19.

§ Doſtáteczniey opiſuie karánie Egypſkie/áże będą poćieſzeni náwro-
ćiwſzy ſie ku Pánu/ gdy im będzie zeſłány zbáwićiel.

1 BRzemie Egyptskie. Oto pan wſtąpi ná obłok lek-
ki/y wnidzie do Egiptu/y zruſzą ſie báłwánowie Egiptſcy od
oblicża iego/á ſerce Egiptowe vſchnie w pośrzodku iego. Y ká-
2 że ſie zbieżeć Egyptczykom przećiwko Egyptczykom: ták że będzie mąż
walczył przećiwko brátu ſwemu/y przyiaciel przećiw przyiacielowi ſwe-

 mu/

mu/miáſto ná miáſto/kroleſtwo ná kroleſtwo. Y rozerwie ſie duch Egy- 3
ptſki we wnetrznoſciách iego / á ráde iego ſtrace : y beda pytáć bálwá- 4
now ſwoich/y gádáczow ſwoich/y wieſzczkow/y wroſzkow. Y wydam
Egypt w reke pánow okrutnych / á krol mocny bedzie im pánowal/ po- 5
wiáda Pan Bog zaſtepow. A wyſchnie wodá w morzu/y rzeká ſpuſto- 6
ſzeie wyſchnawſzy. Y vſtána rzeki/ á ſcienczeia y powyſycháia źrzodłá ich 7
po brzegách. Trzciná y śitowie powiedna/ obnáży ſie łożyſzko potokowe
od ſtoku ſwego/ y káżde oſianie wilgotne oſchnie / vwiednie y nie bedzie. 8
Beda z tego záſmuceni rybitwi / y beda łkáć wſzyſcy ktorzy wede miecą 9
w rzeke/á ci ktorzy rozciagáia ſiec po wodzie/powiedna. Wſtydáć ſie be- 10
da ci ktorzy ſpráwuia len/ktorzy dziali á tkáli ſubtélne rzeczy. Y beda wil-
gotne rzeczy ieg oſłábiáłe/wſzyſcy ktorzy czynili ſadzawki ku łowieniu ryb 11

Głupie Kſiażetá Táneyſkie / madra ráda Fáráonowá dáły ráde nie-
madra. Jákoż powiedacie Fáráonowi : Jeſtem ia ſyn madrych/ ſyn kro- 12
low ſtárożytnych ? Gdzież teraz ſa medrcowie twoi ? niechći oznaymia/ 13
okaza co vmyſlił Pan zaſtepow nád Egiptem. Zglupieli Kſiażetá Tá-
neyſcy/powiedly kſiażetá Nemſſeyſcy/zwiedli Egipt wegieł ludow ieg. 14
Pan zámieſzał w poſrzodku iego duchá wichrowátego/y w bład vwiedli
Egypt we wſzelkim vczynku iego/iáko wiec błądzi opiły y ten ktory wrá- 15
cá. Y nie bedzie Egyptowi potrzebá áby vczynił głowe y ogon nákrzy- 16
wiáiacy y wściagáiacy. W on dzień bedzie Egypt iáko niewiáſty/y zdu-
mieia ſie/ y beda ſie bać od oblicza poruſzenia reki Páná zaſtepow / ktora 17
on bedzie ruſzał nád nim. A bedzie ziemiá Judſka Egyptowi ku ſtráchu/
káżdy ktory ná nie wſpomni/ vlekn ie ſie od oblicza rády Páná zaſtepow/
ktora on myſlił o nim. 18

W on dzień beda pieć miaſt w ziemi Egyptſkiey/ ktore beda mowić ie-
zykiem Chánáneyſkim/y beda przyſiegáć przez Páná zaſtepow. Jedno be- 19
da zwáć miáſto ſłoneczne. Ná on dzień bedzie ołtarz Páńſki w poſrzod- 20
ziemie Egiptſkiey/y napis páńſki v kráiu ieg : á bedzie ná znák y ná świá-
dectwo Pánu zaſtepow w ziemi Egiptſkiey. Bowiem beda wołáć do
Páná przed tym ktory ie bedzie dreczył / y zeſzle im zbáwicielá/ y obronce 21
ktory ie wyſwobodzi. Y bedzie poznan Pan od Egiptu/y poznáia Egip-
czykowie Páná w on dzien/á beda go czćić w ofiárách y w dárzech : y be- 22
da ſluby obiecowáć Pánu/y beda ie pełnić. A ſkarze Pan Egypt poráſka/
y záś go vzdrowi/y náwroca ſie do Páná/y da ſie im vbłágáć/y vzdrowi 23
ie. W on dzien bedzie drogá z Egiptu do Aſſyriyczykow/y wnidzie Aſſy-
riyczyk do Egiptu/á Egiptczyk do Aſſyriyczykow/y beda ſłużyć Egypt- 24
czykowie Aſſurowi. W on dzien bedzie Jzráel trzecim Egiptczykowi/ y 25
Aſſyriyczykowi: błogoſłáwienie w pośrzodku ziemie/ktorey błogoſłáwił
Pan zaſtepow/ mowiac : Błogoſłáwiony lud moy Egiptſki/ y vczynek
rak moich Aſſyriyczyk/ ále dziedzictwo moie Jzráel.

Kápit: 20.

¶ Opowiáda iectwo Egiptczykom y Murzynom/ktore mieli mieć v Aſſy-
riyczykow/ tak że ſie Zydowie mieli dziwić ich vtrapieniu.

WNego roku ktorego wſzedł Thartan do Azotu/ 1
gdy go poſłał Sárgon krol Aſſyriyſki / á walczac przeciwko 2
Azotowi/dobył go: ná on czás mowił Pan przez Jzáiaſzá ſyná
Amoſowego/mowiac : Jdź/á rozwiaż wor z biodr twoich/á z zuy boty z
nog twoich. Y vczynił ták/ idac nági y boſy. 3
Y rzekł Pan : iáko chodził ſługá moy Jzáiaſz nági y boſy/to znák bedzie
y cud

4 y cud trzyletni nád Egiptem y Murzynſka ziemia / ták pożenie krol Aſſy-
riyſki ietce Egiptſkie/ y zánieſienie Murzynſkie/ młodego y ſtárego/ nágie-
5 go y boſego/ z odkrytemi poſládkámi ku zelżywości Egiptſkiey. A beda ſie
bac/ y wſtydáć ſie beda nádzieie ſwoiey od Murzynow/ y ſławy ſwoiey
6 od Egypczykow. A rzecze obywátel wyſpu tego w on dzien: Oto/ tá to
byłá nádzieiá náſzá/ do ktorycheſmy ſie vciekli o pomoc/ áby nas wyſwo-
bodzili od krolá Aſſyriyſkiego? A iákoż my bedziemy mogli vciec?

Kápit: 21.

¶ Vpadek Bábilońſki od Medſkiego y Perſkiego ludu/ obćiażenie Idumeiey y Arábiey.

1 BRzemie puſtego morzá. Iáko wichrowie z połu-
2 dniá przychadzáia/ z puſzczey przychodzi/ z ziemie ogromney.
Widzenie cieſzkie mi ieſt zwiáſtowáne: ktory niedowiárkiem
3 ieſt/ nie wiernie czyni/ y ktory puſtoſzycielem ieſt/ burzy. Wſtap Elám/ o-
bleż Medſki człowiecze: kazałem przeſtáć wſzelkiemu łkániu iego. Dla te-
go nápełnione ſa biodrá moie boleści / vciſk mie zdiał / iáko zzymánie tey
4 ktora rodzi/ vpadłem gdym vſłyſzał/ záfráſowałem ſie gdym vyźrzał. V-
5 wiedło we mnie ſerce moie/ ciemności ſtretwiły mie. Bábilon moia miła
6 położoná mi ieſt zá podziwienie. Położ ſtoł/ pátrz pilnie ná ſtrażey/ iad-
7 wſzy y piwſzy/ wſtáncie kſiażetá/ pochwaccie tarczá. Boc mi ták PAN
rzekł: Idź á poſtaw ſzpiegá/ y cokolwiek vyźrzy niechci powie. Y vyźrzał
8 woz dwu iezdnych/ wśiádáiace ná oſłá/ y wśiádáiacego ná wielbładá/ y
obźierał pilnie mnogiem pátrzeniem. Y záryczał lew: Ná ſtraży Páń-
9 ſkiey ia ieſtem/ ſtoiac vſtáwicznie przez dźień/ y ná ſtraży moiey ia ieſtem
ſtoiac po wſzyſtkie nocy. Oto ten przychodzi mąż ktory ſie wozi ná wo-
10 zku o dwu koniu iezdnych/ y odpowiedział/ á rzekł: vpádło/ vpádło Bábi
lon/ y wſzyſtkie obrázy ryte bogow iego/ połamáły ſie ná ziemi/ młodzbá
moiá/ y corká boiowiſká moiego/ com ſłyſzał od Páná záſtepow Bogá I-
11 zráelſkiego/ zwiáſtowałem wam.
Brzemie Dumá. Woła ná mie krol Seir: Strożu/ co w nocy? ſtrożu
12 co w nocy? Rzekł ſtroż: Przyſzło ráno/ y noc: Pytacieli/ pytaycie/ náwroc-
13 cie ſie / przydźcieſz. Brzemie w Arábiey. W leśie do wieczorá bedziecie
14 ſpáć/ ná ścieſzkách Dedánin. Wyſzedſzy w droge przeciw prágnacemu/
przynieście mu wody/ ktorzy mieſzkacie w ziemi od południá/ z chleby zá-
15 bieżcie vciekáiacemu / boć vciekli od mieczow/ od mieczá nádchodzacego/
16 od łuku wyciagnionego/ od cieſzkiey bitwy. Abowiem ták mowi Pan ku
17 mnie: Ieſzcze w iednym roku iákoby w roku naiemniczym/ á bedzie odietá
wſzyſtká ſławá Cedar. A oſtátki liczby ſtrzelcow mocnych z ſynow Ce-
dár beda vmnieyſzone/ bo Pan Bog Izráelſki mowił.

Hab: 2. ℣ 1. Iere: 51. ℣ 1. Apo: 14: ℣ 8.

Kápit 22.

¶ Słowá Boże przeciwko IEruzálem/ że miáło być zburzone od NAbuchodonozorá/ froſuie Prorok y karze lud/ iż gdzieby ſie mieli korzyć á płákáć/ tym ſie wiecey obżeráia. Sobná przełożony kościołá miał być z vrzedu złożony/ á Eliáchim poſtánowiony.

1 BRzemie padołu widzenia. Coż ćie też tobie dzieie/
2 żes y ty wſzyſtko wſtapiło ná dáchy? krzyku pełne/ miáſto w lu-
dziech geſte/ miáſto weſołe: pobici twoi nie pobici mieczem/ áni
3 pomárli twoi/ pomárli ná woynie. Wſzyſcy kſiażetá twoi vciekli poſpołu/
y twárdo ſa powiazáni/ wſzyſcy ktorzy náleźieni ſa powiazáni ſa poſpołu
dáleko

dáleko vćiekli. Dla tegom rzekł: Odstepćie odemnie/ gorzko bede płákał. 4
Niechćieycie sie o tym stáráć/ ábyśćie mie ćieszyli/z pustoszenia corki ludu
moiego. Abowiem dzień zábicia y podeptánia/ y płáczow od Páná Bo- 5
gá zastepow w padole widzenia/oglądáiący mur/y wielmożny ná gorze. 6
Y Elámitowie wźieli sáydak/y wóz człowieká iezdnego/ y obłupili śćiá- 7
ne z tarcz. A będą wyborne padoły twoie pełne wozow / á iezdni postá- 8
wią stolce swoie w bronie. Y będzie odsłonioná zasłoná Judska/oglądasz 9
w on dzień páłac gdzie zbroie chowáią w domu leśnym. Y rospádliny
miástá Dawidowego vyźrzyćie/że sie zágęśćiły: á zgromádźiliśćie wody 10
stáwu niższego/ y domy Jerozolimskie zliczyliśćie/á pokáźiliśćie domy ku 11
obronieniu muru. Vczyniliśćie iezioro miedzy dwiemá muromá/y wode
stárego stáwu: á nie weyźrzeliśćie ná onego ktory ten staw był vczynił/ 12
y robotniká iego nie widźieliśćie z dáleká. A wzowie Pan Bog zastepow
w on dzień ku płáczu/y ku nárzekániu/y ku łysinie/ y ku pásu worowemu: 13
álić oto rádość y wesele zábijáć ćielce/y zárzynáć bárány/ieść mieso/á pić 14
wino. Jedzmy á piymy / bo iutro pomrzemy. Y ziáwił sie w vszu moich
głos Páná zastepow. Nie będzie wam odpuszczoná tá niepráwość áż
pomrzećie/ mowi Pan zastepow. 15

To mowi Pan zastepow: Jdź á wnidź do tego ktory mieszka w przy- 16
bytku/ do Sobny przełożonego w kośćiele/ y rzeczesz do niego: Co ty tu
czynisz? álbo iáko ktoś ty tu? iżeś ty tu sobie wykował grob/ wyćiosałeś 17
sobie ná wysokośći pámiątke pilnie / á w skále przybytek sobie. Oto Pan 18
każe ćie zánieść/iáko zánosza koguta/y iáko odźienie ták ćie wzniesie. Ko-
ronuiąc vkoronuie ćie vdręczenim/iáko piłe zárzući ćie do źiemie szerokiey
y przestroney: tám vmrzesz/y tám będźie wóz sławy twoiey/y zelżywość 19
domu páná twego. Y wyzone ćie z stolcá twego/á z vrzędu twego złożę ćie. 20

A będźie w on dzień/wzowę sługe mego Eliacymá syná Helcye/y oblo- 21
kę go w száte twoię/á pásem twoim posilę go/y moc twą dam w ręce ie-
go: á będźie iáko oćiec tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem/y domowi Ju- 22
dskiemu. Y włożę klucz domu Dawidowego ná rámie iego: á gdy otwo-
rzy nie będźie ktoby zámknął/ á gdy zámknie/ nie będźie ktoby otworzył. Y 23
wetknę go iáko kołek ná mieyscu wiernym / á będźie stolicą sławy domo- 24
wi oycá swego. Y záwieszą ná nim wszystkę sławę domu oycá iego/naczy-
nia rozmáite káżde naczynie máluczkie/od kupkow áż do wszelkiego instru- 25
mentu muzycznego. W on dzień mowi Pan zastepow/ będźie odięt kołek
ktory był wetknion ná mieyscu wiernym / y będźie złamány / y vpádnie/ y
zginie co wiśiáło ná nim/bo ták Pan mowił.

Sapię: 2. ℣ 6.
1. Cor: 15. ℣ 32
& 56. ℣ 12.

Apo: 3. ℣ 7.
Iob: 12. ℣ 14.

Kápit: 23.

¶ Spustoszenie Tyrskie ná śiedmdźieśiąt lat opisuie/ dla
iego pychy / á potym będźie przywrocone.

BRzemie Thyrskie. Krzyczćie płaczliwie okręty 1
morskie/bo zburzony iest dom skąd zwykli byli przychodźić: z źie- 2
mie Cetym ziáwiono im iest. Milczćie ktorzy mieszkaćie ná wy-
spie/ kupiectwo Sydońskie/ ktorzy sie woża po morzu/ nápełnili ćie. Ná 3
wodách mnogich/ náśienie Nilu/ żniwo rzeki zboże iego: y stáło sie kupie- 4
ctwo narodow. Wstyday sie Sydonie/bo mowi morze/y mocność mor-
ska rzekąc: Nie prácowałem sie rodzenim/ánim vrodźił/ y niewychowa- 5
łem młodźiencow/ ánim ku doroszneniu wychował pánienek. Gdy to v- 6
słyszą w Egiptćie/będą żáłowáć gdy vsłyszą to o Thyrze. Przepláwiay- 7
ćie sie przez morzá/ wyyćie ktorzy mieszkaćie ná wyspie. A zaż to miásto
nie iest

nie iest wáße/ktore sie chlubiło z lat pierwßych/ y zstárá dawności swey?
8 Powiodą ie nogi iego dáleko ná pielgrzymowánie. Ktoż to kiedy pomyślał o Tyrze niegdy koronowánym/ktorego kupcy/kśiążetá/á krámárze ie
9 go co zelnieyßy w ziemi? Pan zastępow myślił to/ áby zdárł pychę
10 wßelkiey słáwy/á ku zelżywośći przywiodł wßystkie zacne Pány ziemie.
11 Idź przez swą ziemię iákoby przez rzekę/corko morska iuż wiecey pásá nie
12 maß. Rękę swą wyćiągnął ná morze/ á zábürzył krolestwá. Pan roskazał przećiwko Chánáán/áby ztárł mocarze iego/y rzekł: Nie przydaß iuż dáley bys sie miáło chlubić potwarz cierpiąc / pánno corko Sydońska.
13 Powstawßy przepław sie do Cetym / y tám też nie będzieß miáłá odpoczynku. Oto ziemiá Cháldeyska/tákowy lud nie był/Assur záłożył ią. W niewolą zágnáli mocarze iego / podkopáli domy iego/ przyprawili ią ku
14 obáleniu. Kwilćie okręty morskie/że zburzona iest moc wáßá.
15 Y będzie ná on dzień/ w zápámietániu będzieß o Tyrze siedmdźiesiąt lat/iáko dni krolá iednego/ á po siedmdźiesiąt lat/ będźie Tyrowi iákoby
16 pieśń nierządnice. Weżmi lutnią/ obchodźże miásto ty nierządnico zápámietána/dobrze śpiewáy/á często powtarzay pioßnkę/ áby pámiątká o to
17 bie byłá. A stánie sie po siedmidźiesiąt lat/náwiedźi Pan Tyr/y przywiedźie go záśie do towárow iego/ y będźie záś nieczystotę płodźił ze wßyst
18 kiemi krolestwy ná obliczu ziemie. Y będą kupiectwá iego y kupie ieg poświecone Pánu/nie będą schowáne/áni odłożone do skárbu/iż tym ktorzy będą mießkáć przed Pánem/ będźie kupiectwo iego/ áby iedli do woley/ á przyodźiewáli sie áż do wiotchośći.

Kápit: 24.

§ Złe rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wßystek lud ma dopuśćić/przydáne poćießenie ostátkom/ á iáko będźie strászliwy dźień sądny.

1 OTO Pan rosproszy ziemie/y obnáży ią/ y kárząc
2 będźie oblicze iey/ y rozmiece obywátele iey. A będźie iáko lud/ ták y kápłan / á iáko sługá ták y pan iego / iáko służebnicá ták y pani iey/ iáko kupuiacy ták y ten ktory przedawa/ iáko lichwiarz ták y ten ktory ná pożyczki bierze : iáko ten ktory sie vpomina/ták y ten ktory dłużen
3 iest. Rosproßenim rosproßona będźie ziemiá/ y wydźieránim będźie o
4 dártá. Bo Pan mowił to słowo: Łkáłá płacząc/y spłynęłá ziemiá/y zemdlálá : wspłynął okrąg/zemdlálá wysokość ludu ziemie. Y ziemiá zárážo
5 ná iest od obywátelow swoich / iż przestąpili zakony / odmienili práwo/ zgwałćili przymierze wiekuiste.
6 Dla tego/tedy będźie żárło przeklectwo ziemię/á będą grzeßyć obywátele iey/y dla tegż poblaznią sie oracze iey/á zostánie ludźi bárzo máło. Łká
7 to zbieránie winá / chorzáłá winna mácicá/ wzdycháli wßyscy ktorzy sie
8 weselili ná sercu. Przestáło wesele bębnow/vstał zgiełk weselących sie/v
9 milkłá wdźięczność lutnie. Nie będą sie nápijáć winá z śpiewánim/gorzkie
10 będźie nápoy pijącym ie. Potárte iest miásto prożnośći/zámkniony iest ká
11 żdy dom/iż żadny nie wchodźi. Krzyk będźie nád winem po vlicách/opu
12 ßczone iest wßelkie wesele / przenieśiona iest rádość ziemie. Ostáwiona
13 w mieśćie pustynia/á nędzá zátłumi brony. Bo te rzeczy będą w pośrzod ziemie/w pośrzodku ludźi. Iáko gdyby máło oliwek ktore ná drzewie zostáły/obbito z oliwnego drzewá : y groná winne gdyby sie skończyło zbieránie winá. Ci podniosą głos swoy / y będą chwálić/ gdy będźie vwielbiony Pan/wykrzykáć z weselem będą z morzá. A przeto w nárzkách vwielbiaycie Páná/ ná wyspách morskich imię Páná Bogá Izráelskiego.
14
15

Osee 4. v. 9.

16 Od gránic ziemie chwałyśmy słyszeli/sławę spráwiedliweg. Y rzekłem: Táiemnicá moiá mnie/táiemnicá moiá mnie. Biedáß mnie: przestepnicy
17 przestapili/ á wykroczeniem przestępnikow przestapili. Strách y iámá/ y
18 sidło nád tobą ktory mießkaß ná ziemi. A bedzie/ iż iesli kto vciecze przed głosem stráchu/ tedy wpádnie w iáme: á kto sie wypráwi z iámy zádzierży go sidło. Bo sie przetchliny ná wysokośći otworzyły/y będą strząsnio-
19 ne fundámenty ziemie. Złamániem złamie sie ziemiá/ zetrzeniem ztártá
20 będzie ziemiá/ zrußeniem będzie zrußoná ziemiá/ záchwianiem záchwieie sie ziemiá iáko piány/ y będzie zdietá iáko namiot iedney nocy: á przeważy ią niepráwość iey/ y vpádnie/ y nie wskura by zás powstáłá.
21 Y będzie w on dzien/náwiedzi Pan rycerstwo niebieskie ná wysokości:
22 y krole ziemskie ktorzy są ná ziemi. Y zgromádzą sie zgromádzeniem iednego snopká do ieziorá/ á tám będą zámknieni w ciemnicy/ po wielu dni będą
23 náwiedzieni. Y zápłonie sie księżyc/ á záwstydzi sie słońce/ gdy będzie krolował Pan zastępow ná gorze Syon/y w Jeruzalem/á przed oczymá stárcow swoich gdy będzie wielbion.

Iere:48.℣ 44

Kápit: 25.

§ Prorok dziekuie Bogu zá dziwne spráwy iego/ y zá dobrodzieystwá ktore miał vczynić ludu swemu ná gorze Syon.

1 PAnie/ty iesteś Bog moy/będę cie wywyßał/á będe sie wyznawał imieniu twemu/ iżeś vczynił dziwne rzeczy/
2 myśli stárádawne wierne/Amen. Jżeś złożył miásto w gromáde/miásto mocne w vpadek/dom ludzi obcych: áby niebyło miástem/á ná
3 wieki by nie było budowáne. Z tego będzie cie chwalił lud mocny/ miásto
4 narodow dużych będzie sie ciebie bało. Jżeś sie stał mocnością vbogiemu mocnością niedostátecznemu w vdręczeniu iego/ nádzieią od wichru/zásłoną od gorącá: ábowiem duch mocárski iákoby wicher popieráiąc ścia-
5 ne. Jáko gorącość w prágnieniu/ ták trwogę obcych poniżyß: á iákoby gorącością pod obłokiem pałacym/ ták pokoleniu mocnych zwiedniąć ká-
6 żeß. Y vczyni Pan zastępow wßystkim ludziom ná tey gorze/gody z tucznych rzeczy/gody winnego zbierania/tłustych rzeczy ßpik w sobie máią-
7 cych/á winá zbierania vstálego czystego. Y stráci z tey gory osobę zwiąski záwiązáney ná wßystkie ludzi/y płotno ktore záczął ná wßystkie naro-
8 dy. Stráci ná doł śmierć ná wieki/ y odeymie Pan Bog łzę od wßelkiego oblicża/y pohánbienie ludu sweg zdeymie ze wßystkiey ziemie: bo Pan
9 mowił. Y rzecze ná on dzień: Oto Bog náß ten to/czekáliśmy go/y zbáwi nas. Ten Pan czekáliśmy nań/ rozráduiemy sie/ y będziem weseli w
10 zbáwieniu iego. Abowiem odpoczynie ręká Páńska ná tey gorze. Y będzie
11 młocony Moáb pod nim/ iáko sie wiec trą plewy wozem. A rościągnie ręce swoie pod niem/iáko rościąga ten ktory płynie ku pływániu/y potłumi sławę iego z potłuczeniem rąk iego. Y obrony wysokich murow twoich vpádną/á będą zniżone/y stárgnione będą ná ziemię áż do prochu.

Apo:7.℣ 27. & 21.℣ 4.

Kápit: 26.

§ Piosnká dziekowánia zá podwyßenie spráwiedliwych/á poniżenie niecnotliwych/y o zmartwych powstániu tych co pomárli.

1 W On dzień będą śpiewáć tę piosneczkę w ziemi Judskiey. Miásto mocy náßey Syon zbáwiciel/położony będzie
2 w nim mur y párkan. Otworzcie brany/ á niech wnidzie
3 narod spráwiedliwy/ ktory przystrzega prawdy. Stáry błąd odßedł/

chowáć

4 chowáć bedzieß pokoy: pokoy/boſmy w tobie nádzieie mieli. 5 Duffáliście Pánu w wiecznych wiekách/w pánu Bogu mocnym ná wieki. Abowiem náchyli tych ktorzy mießkáia ná wyſokości/miáſto wyſokie poniży/poniży ie áż do ziemie/ściagnie ie áż do prochu. 6 Potłoczy ie nogá/ nogi vbogie go/kroki niedoſtátecznych. 7 Ściesżká ſpráwiedliwego proſta ieſt/á proſta koleiá ſpráwiedliwego ná chodzenie. 8 A ná ścießce ſadow twoich Pánie oczekawáliſmy cie: imie twoie y pámiatke twoie w żadości duße. 9 Dußá moiá pożadáłá cie w nocy / ále y duchem moim we wnatrz/ z ráná bede cżuł do ciebie/gdy vczyniß ſady twoie ná ziemi/ſpráwiedliwości ſie náucża obywátele okregu. 10 Smiluymy ſie nád bezbożnym / á nie náwyknie ſpráwiedliwości/w ziemi świetych nie práwe rzeczy dziáłał/á nie oglada chwały Páńſkiey. 11 Pánie Boże niech bedzie podwyßona reká twoiá áby nie widzieli: niech vyżrza á niech beda pohánbieni záwiśni ludzie/ á nieprzyiacioły twoie niech ogień pożrze.

12 Pánie daß nam pokoy / bo wßyſtki ſkutki náße vczyniłeś nam. 13 Pánie Boże náß opánowáli nas pánowie bez ciebie/ tylko w tobie niech wſpominamy ná imie twoie. 14 Ci ktorzy mra niech nie żywia / Obrzymowie niech z martwych niewſtawáia. Dla tegoś náwiedził y ſtárł ie/á wytráciłeś wßyſtke pámiatke ich. 15 Odpuściłeś narodowi Pánie / odpuściłeś narodowi/izażeś ieſt vwielbion: oddaliłeś wßyſtkie gránice ziemie.

16 Pánie w vciſku ßukáli ciebie/w vtrapieniu ßemránia náuká twoiá im. 17 Iáko niewiáſtá ktora zápádłá w brzemie/gdy bliſko przychodzi ku porodzeniu / boleiac woła w boleściách ſwoich / tákeſmy ſie ſtáli od oblicża twego Pánie. 18 Poczelichmy/ y iákobyſmy rodzili / y porodziliſmy duchá zbáwienia ſpráwiedliwości nie cżyniliſmy ná ziemi/ dla tegoż nie vpádli obywátele ziemſcy. 19 Beda żywi vmárli twoi/pobici moi záſie powſtána/ ocućcie ſie á chwalcie wy ktorzy mießkacie w prochu/bo roſa świátłości roſa twoiá/ á ziemie obrzymſka ściagnieß do vpádu.

20 Idź ludu moy/ wnidź do łożnice twoiey/ zámkni drzwi twoie o ſobie/ ſkryi ſie máluczko ná chwile/áż przeminie zagniewánie. 21 Abowiem oto pan wynidzie z mieyſcá ſwego/áby náwiedził nieprawośc tego ktory mießka ná ziemi przeciw niemu/y ziáwi ziemiá krew ſwa/á nie zákryie wiecey zábitych ſwoich.

Mich:1. a.

Kapit: 27.

§ O ſadzie y zátráceniu cżártá/o karániu oycowſkim ſynow Izráelſkich/ miáſto obronne ſpuſtoßeie/ Izráelitowie zwrociwßy ſie z niewoley beda cżeść á chwa le cżynić Pánu BOGV ſwemu.

1 W On dzień/ náwiedzi Pan miecżem ſwoim twárdym/y wielkim/y mocnym/Lewiátáná weża zawore/y Lewiátáná weża zwinionego/y zábiye wieloryba/ ktory ieſt w morzu. 2 W on dzień winnicá przecżyſtego winá bedzie mu śpiewáć/ 3 ia Pan ktory iey ſtrzege znáglá iey bede ßynkował / by lepak nie ſtáło ſie náwiedzenie przeciwko niey/w nocy y we dnie ſtrzege iey/ 4 zágniewánia nie mam/ ktoż mie vczyni ciernie y głogiem ná bitwie: poyde po niey/ podpale ia zárázem: 5 Cżyli raczey zátrzymam moc moie/ vczynimy pokoy/pokoy mi vczyni: 6 ktorzy wchodza pedem od Iákobá/ bedzie kwitnać y rodzić Izráel/ y nápełnia wßyſtek świát náſieniem.

7 Y zaż według plagi onego ktory go bije / vderzył go: álbo iáko zábija zábito iego/ták zábit ieſt: 8 W mierze przeciwko mierze gdy odrzucona bedzie/bedzie ia ſadził: rozmyſláłá w duchu ſwoim twárdym przez dzień gorácości.

racośći. Przeto z tego odpuſzczoná bedźie niepráwość domowi Jákobo-
wemu/á ten wßyſtek owoc áby odiet był grzech iego/ gdy położy wßyſt-
kie kámienie ołtarzowe iáko kámienie potłuczone ná proch / nie beda ſtáć
gáie báłwáńſkie áni bożnice. Abowiem miáſto obronne bedźie ſpuſtoſzo-
ne/ozdobne bedźie zoſtáwione/ y opuſzczone iáko puſtynia/ tám ſie bedźie
páść ćielec/ y tam ſie bedźie pokłádał / y potrawi wßyſtkie wierzchy iego.
11 W ſuchośći żniwá iego beda pokruſzone niewiáſty/przychodząc y vcząc y-
ie: ábowiem nie ieſt lud madry/ przetoż też nie zmiłuie ſie nád nim/ ktory
go vczynił/y ktory go ſtworzył/ nie przepuśći mu.
12 Y bedźie/iż w on dźień porázi Pan od łożyſká rzecznego áż do ſtrumie-
niá Egiptſkiego/á wy ſie zgromadźićie ieden á ieden ſynowie Izráelſcy.
13 Y bedźie iż w on dźień/bedźie trabiono w trabe wielka/y przyyda ći ktorzy
byli zátráceni z ziemie Aſſyriyſkiey/y ktorzy byli wyrzuceni z ziemie Egipt-
ſkiey/ y beda cześć á chwałe czynić Pánu ná gorze świetey w Jeruzalem.

Kápit: 28.

¶ Groźi Pan pyſznym y pijánym Izráelitom/przeto że y kápłani vdáia ſie ná pijáń-
ſtwo/y Kśiażetá w pośmiewiſku máia ſłowá prorockie/o kámieniu węgło-
wym/ o karániu nágrawáczow/ y poćieſze trochę dobrych.

1 Biádáß koronie pychy/ pijánym Effráimitom/ y
kwiátowi opádáiacemu/ſławie rádośći iego/ktorzy po wierz-
2 chu pádołu bárzo tłuſtego byli bładzacy od winá. Oto duży á
mocny Pan/ iáko náwálność grádu/ wicher połámuiacy/iáko wzburze-
3 nie wod gwałtownie zátápiáiacych/y wypuſzczonych na ziemie przeſtro-
4 ná. Nogámi bedźie potłoczona koroná pychy pijanych Effráimſkych lu-
dźi. A kwiát ſławy rádośći ich opádnie / ktory ieſt ná ſámym wierzchu
pádołu tłuſtych / iákoby wcześne przed dozrzáłośćia ieśieniey / ná ktory
gdy poyźrzy ten ktory pátrzy/ wnet iáko ſkoroby reka viał/ pożrze go.
5 W ten dźień bedźie Pan záſtepow korona ſławy/y wieńcem weſela o-
6 ſtátkowi ludu ſwoiego/y duchem ſadu temu ktory ſiedźi ná ſadźie/á moca
7 tym ktorzy ſie wrácáia z woyny do brony. Ale y ći też dla winá niewie-
dźieli / á dla pijáńſtwá obładźili. Kápłani y Prorocy nieumieli nic dla
8 pijáńſtwá/ zatopieni ſa od winá / bładźili w pijáńſtwie/ nie ználi widzá-
9 cego/nieumieli ſadu. Abowiem wßyſtkie ſtoły ich pełne zwrácánia y ſpro-
ſtnych ſmrodow/tákże też nie było wiecey mieyſcá. Kogoż ten náuczy v-
10 mieietnośći? y komu to vczyni żeby zrozumiał co ſłyſzał? Oſtáwione od
11 mleká/oderwáne od pierśi. Iż/Rośkáż/odkáż/Rośkáż/odkáż: Czekay/po-
12 czekay/czekay/ poczekay/ tu trochę/ á tám trochę. Abowiem w mowieniu
vſt/y iezykiem inym bedźie mowił do ludu tego/ktoremu rzekł: To ieſt od-
poczynienie moie/pośilcie ſprácowánego/á to ieſt ochłodá moiá/ á niech-
13 ćieli ſłucháć. Y bedźie im ſłowo Páńſkie: Rośkáż/ odkáż/ Rośkáż/ odkáż/
Czekay/poczekay/czekay/poczekay: trochę tám/trochę ſam/áby ſzli y pádli
wznák y byli potárci/y vśidleni/y poimáni.

1.Cor:14.v.21

14 A przeto ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego meżowie pośmiewcy/ ktorzy pá-
15 nuiećie nád ludem moim ktory ieſt w Jeruzálem. Abowiemeśćie ták mo-
wili: Wźieliſmy przymierze z śmiercia / á z piekłem vczyniliſmy vmowe:
iż gdy porażká puſtoſzaca po inſzych poydźie/nie przyydźie ná nas: iżeſmy
położyli omylność nádźieie náſze/y kłámſtwe ſmy záſzczyceni.
16 Dla tego tedy to mowi Pan Bog: Otho ia záłoże w fundámenćiech
17 Syońſkich kámień/kámień doświadczony/węgłowy/drogi/záłożony ná
gruncie/ktory vwierzy niech ſie nie kwápi. Y położe pod wagę ſad/á ſprá-
wiedliwość

Pſa: 117.v.22
Mat: 21.v.42
Acto: 4.v.11

wiedliwość pod miárę/y wywroći grad nádzieię omylnośći/y záſzczyce-
18 nie wody zátopią. Y będzie zgłádzone przymierze wáſze z śmierćią/á vmo-
wá wáſzá z piekłem nieostoi sie: porázká spustoſzáca gdy przeydzie/będzie
19 ćie iey ná potłoczenie. Kiedykolwiek poydzie/zábierze wás: bo ráno o świ
tániu przeydzie we dnie y w nocy / á sámo tylko drażnienie da zrozumie-
20 nie słuchowi. Bo zwążyło sie łoże / ták że drugi spádnie: á kołdrá też ták
21 wąská/ że obudwu zákryć niemoże. Abowiem iáko ná gorze rozdziałow
będzie stał PAN/ ták w padole ktory iest w Gábáon będzie sie gniewał/
áby vczynił vczynek swoy/obcy vczynek ieg°: áby spráwowáł skutek swoy
22 obcy skutek iego od niego. A ták teraz nie pośmieway cie sie by sie lepák nie
ściſnęły okowy wáſze. Bom słyſzał od Páná Bogá zastępow skonánie y
vkrocenie ná wſzystkę ziemię.

1.Pet:2.℣.6. Rōa: 9.℣.33

2.Reg:5.℣.20. 1.Par:14.℣.11. Iosu:10.℣.10.

23 Vſzymá przyimićie á słuchaycie głosu mego/pilnuyćie á słuchaycie po-
24 wieśći moiey. Y zaż cáły dzień będzie oracz orał/ áby śiał/ rádlił/y wło-
25 czył bronámi ziemię swą? A zaż gdy wyrowna wierzch iey/nie náśieie ſzo-
czewice/y kminu nie rostrześie/y rozśieie pſzenicę porządkiem/ y ięczmień/y
26 proso/ y wykę mieyscy swemi? Y wyćwiczy go ná sądzie BOg iego náu-
27 czy go. Abowiem nie bronámi młocona będzie ſzoczewicá / áni wozowe
koło po kminie będą toczyć/ ále łáską będzie obbita ſzoczewicá/ y kmin ki-
28 iem. Ale chleb będzie zmielon/ wſzákoż nie ná wieki ten ktory młoći będzie
go młoćić / áni go będzie gábáć koło wozowe/ áni kopyty swemi trzeć go
29 będzie. A to od Páná Bogá zastępow wyſzło / áby dziwną vczynił rádę
á vwielmożył spráwiedliwość.

Kápit 29.

Prorokuie o skáżeniu Izráelskim/o księgách zápieczętowánych/o ślepoćie Zydowskiey/biádá ludziom głębokiego sercá/ostátki Iákobowe prorokuie/że máią być oświecone/á náwroćić sie do Páná Bogá.

1 Biádá Arielowi/Aryel miásto ktorego dobył Da-
2 wid/ przydan iest rok do roku/ świętá vroczyste przeminęły. A
3 otoczę wálem Aryelá/ y będzie smętne á żáłosne/ á będzie mi iá-
koby Ariel. Y oblegę iákoby kulę około ćiebie/y vsypę przećiwko tobie wał/
4 y báſzty poczynię ná dobywánie ćiebie. Poniżone będzieſz/z ziemie będzieſz
mowić/ y z ziemie będzie mowá twoiá słyſzána : y będzie głos twoy z zie-
mie iákoby czárnoksiężnikow / á z ziemie mowá thwoiá będzie ſzeptáłá.
5 Y będzie iáko prochu drobnego/ mnostħwá rozmiátáiących ćiebie: á iáko
6 perz przelátuiąc/ mnostwo tych ktorzy nád tobą przewiedli : á będzie ná-
gle rychło. Od Páná zastępow będzie náwiedzone w gromie/y w trzęsie-
niu ziemie/y w wielkim huku wichru y burze/y w płomieniu ogniowym
7 pożyráiącym. Y będzie iáko sen widzenia nocneg° mnostwo wſzytkich ná-
rodow/ktorzy walczyli przećiwko Aryelowi/ y wſzyscy ktorzy boiowáli/
y koło niego leżeli / y ktorzy ie zwyćiężyli. A iáko wiec sie łácznącemu śni
8 żeby iadł/á gdy ocknie/czcza iest duſzá iego. Y iáko prágnący przez sen pije/
á gdy sie ocući/sprácowány ieſzcze prágnie/ á duſzá iego ieſzcze czczą iest/
ták będzie mnostwo wſzystkich narodow/ ktorzy walczyli przećiwko go-
9 rze Syon. Stretwiayćie/ á dziwuyćie sie : kołyſzcie sie/ á cholebćie sie:
10 vpiyćie sie ále nie winem/taczayćie sie/ále nie od opilstwá. Boć wam pan
przymieſzał duchá spáłośći. Záwrze oczy wáſze/proroki/ y książętá wáſze
11 ktorzy widáią widzenia/ zákryie. Y będzie wam widzenie wſzystkich iáko
słowá ksiąg zápieczętowánych/ktore gdy dádzą temu kto vmie czytáć/rze-
ką : czytay te księgi: on odpowie: Nie mogę/bo zápieczętowáne są. Y bę-
dą dáne

12 da dáne ksiegi temu ktory czytác nieumie/y rzeka mu: Czytay. Odpowie- 13
Mat:15. ℣ 8. Marc:7. ℣ 6. Nieumiem czytác. Y rzekł Pan: przeto iż lud ten przybliża sie ku mnie vsty
swoiemi/ á wárgámi swemi chwali mie/ á serce iego dáleko iest odemnie: 14
y bali sie mnie roskazánim ludzkim y náukámi ich: dla tego/oto ia przydam
żebych vczynił podziwienie wielkie ludu temu / wielkim dziwem y tráf-
nym : iż zginie madrość od medrcow iego / y rozum rostropnych iego zá- 15
1.Cor:1. ℣ 19 tái sie. Biádá wam ktorzy iesteście glebokiego sercá / ábyście zátáili
Abd:1. ℣ 8. przed Pánem ráde wáße/ ktorych vczynki sa w ciemnościách/ á ták sobie 16
Eccl:23. ℣ 25 mowia: Kto nas tu widzi/á kto nas zna? Przewrotna iest tá myśl wáßá/
nieináczey iáko gdyby gliná myśliłá przeciw gárncżarzowi/ ábo rzekłá ro-
botá rzemieśnikowi swemu : Nie tyś mnie zrobił / á stworzenie stworzy- 17
cielowi swemu nie rozumieß. A zaż ießcze nie pomáłey chwili/á w krotce
odmieni sie gorá Liban / w gore Chármel / á Chármel zá lás bedzie po- 18
czytan? Y vsłyßa ná on czás głußy słowá tych ksiag/á z ciemności y mro- 19
ku oczy slepych beda widziec. A przydádza cißy wesela w Pánie/ á vbo- 20
dzy ludzie w świetym Izráelskim rozráduia sie/że vstał ten ktory przemá-
gał/znißczon iest naśmiewcá / y podcieci sa wßyscy ktorzy czuli około nie- 21
prawości/ktorzy przywodzili ku grzechowi ludzie w słowie/á tego ktory
złe strofował w bronie podchodzili/y dáremnie sie odchylili od spráwie- 22
dliwego. Przetoż to mowi Pan ku domowi Jakobowemu/ktory odku-
pił Abráhámá. Nie teraz bedzie záwstydzon Jakob / áni sie teraz oblicze 23
iego zápłonie : ále gdy vyzrzy syny swoie / robote rak moich/ miedzy soba
poświacáiace imie moie / y beda poświecác świetego Jákobá / á Bogá 24
Izráelskiego beda opowiádác/ y beda wiedziec obłedliwym duchem zro-
zumienie/ á ßeptuchowie náucza sie zakonu.

Kápit : 30.

¶ Wydáie Pan pogroski ná ostátek ludu Jerozolimskiego/ ktorzy dla zburze-
nia Jerozolimskiego vciekli do Egyptu/ przeciw woli Bożey.

Biádá synowie zbiegowie/mowi Pan: ktorzyście 1
czynili ráde/á nie ze mnie: y záczynáliście płotno/á nie przez du- 2
chá moiego/ábyście przydáli grzech ku grzechowi/ktorzy otym
chodzicie/ábyście zás weßli do Egiptu/á nie pytáliście vst moich/nádzie-
wáiac sie pomocy w mocności Fáráonowey/ y máiac duffánie w cieniu 3
Egiptowym. A bedzie wam moc Fáráoná ku pohánbieniu / á duffánie 4
w cieniu Egiptskim ku zelżywości. Boć byli w Táffni ksiażetá twoi/ 5
y posłowie twoi áż do Thanes przeßli. Wßyscy byli pohánbieni dla lu-
du ktory im niemogł byc vżytecżnym / nie byli ku pomocy/ áni ku iákiemu
pożytku/ ále ku sromocie y ku nasmiewisku. 6

Brzemie dobytkow od południá. W ziemi vdrecżenia y doległości/
lwicá/y lew z nich/iáßczorká y bázylißek latáiacy/ noßacy ná plecách do-
bytkowych bogáctwá swoie/á ná gárbiech wielbladowych skárby swoie 7
do ludu ktory im pomocen byc niemoże. Bo Egipt dáremnie á nikczemnie 8
bedzie rátował/przetożem wołał ná to. Pychác tylko iest/odpoczyn. A ták
teraz wßedßy/nápiß mu ná bukßpanie/á w ksiegách pilnie to wyrysuy/y 9
bedzie w ostáteczny dzień ná świádectwo áż ná wieki. Abowiem lud iest
ku gniewu pobudzáiacy/y synowie kłamliwi/ synowie ktorzy niechca słu- 10
chác zakonu Bożego. Ktorzy mowia widzacym : Nie chcieycie widziec/
á pátrzáiacym. Nie pátrzcie nam ná te rzeczy ktore sa proste: mowcie nam 11
rzeczy miłe / prorokuycie nam błedy/ odeymicie odemnie droge / odchylcie
odemnie ścießke/niech vstánie od oblicza náßego świety Izráelski.

Przetoż

Przetoż to powiáda świety Izráelski / zá to iżeście wzgárdźili słowo to/á mieliście nádźieie w potwarzy y w trwodze/ á spuściliście sie ná to: przeto będzie wam tá nieprawość / iáko zrysowánie muru wysokiego / z wierzchu zákatáne: bo nagle kiedy sie nienádźieia/przyidzie złamánie iego. Y skruszy sie iáko sie skrusza łagwiczká gárncżárská kruszeniem gwałtownym: á nie będzie náleźioná z vłomkow iey skorupá / w ktoreyby mogł przynieść troche ogniá z ogniská/álbo nábráć troche wody z dołu. Bo ták mowi Pan Bog świety Izráelski. Jesli sie náwroćićie á przestániećie/będźiećie zbáwieni: w milczeniu á w nádźiei będzie moc wászá. Ależeście niechćieli/mowiąc: Nie wżdy/ ále sie do koni vćieczemy. Przetoż vćieczećie. A ná zawodniki wśiedźiemy. Przetoż prętszy będa ći ktorzy was będa gonić. Tysiąc ludźi od oblicza strachu iednego / á od strachu pięći mężow vćieczećie/ áliż zostáwieni będźiećie iáko maszt okretowy ná samym wierzchu gory/ y iáko znák ná pagorku. A przeto oczekawa Pan/ áby sie zmiłował nád wámi: y dla tego powyszony będzie ten ktory wam przepuszcza: bowiem Bog sądu Pánem. Błogosłáwieni wszyscy ktorzy nań czekáia. Lud bowiem Syoński będzie mieszkał w Jeruzálem. Ty co pláczesz/nikaki iuż nie będźiesz płákáć/lutość máiac śmiłuie sie nád toba ná głos wołánia twoiego/wnet iáko skoro vsłyszy/ odpowie tobie. Y da tobie Pan chleb ściśły/y wode krotka. A nie każe iuż wiecey od ciebie odlećieć doktorowi twemu / y będa oczy twoie widźieć záwżdy náucżyćielá twego. Vszy też twoie słucháć będa słowá nápominaiacego z tyłu. Tać iest drogá/chodźcie po niey: á nie vstepuycie áni ná práwo áni ná lewo. A popśuiesz bláchy śrebrne rytych obrázow twoich/y száty lanych bálwánow ze złotá twego/ y rosproszysz ie/ iáko plugáwość niemocy niewieśćiey. Wynidź mowże mu. A będzie dan descz náśieniu twemu/gdziebykolwiek śiał ná źiemi/y chleb zboża źiemie będzie obfity y tłusty. W ten dźień będzie sie paśł ná imieniu twoim báránek przestrzenie / y bykowie twoi/y ośletá ktorzy spráwuia źiemie/zmieszány pokarm będa ieść/iáko on ktory ná gumnie wywiany bywa. Y będa po wszystkich gorách wysokich/ y ná káżdym pagorku wynieśionym zrzodłá bieżacych wod / w dźień pobićia wielu/ gdy vpádna wieże.

Y będzie świátłość kśieżycowá/iáko świátłość słoneczna/á świátłość słoneczna będzie w śiedmior nasob/iáko świátłość śiedmi dni/w dźień ktorego záwiąże Pan ráne ludu swoiego/á vderzenie plagi iego gdy vzdrowi. Oto imie Páńskie przychodźi z dáleká/ gorąiaca zápalczywość iego/ á ku wytrzymániu ćieszká: wárgi iego pełne są zágniewánia/ á iezyk iego iákoby ogień pożeráiacy. Duch iego iákoby strumień zalewáiac áż do poł szyie/ku wytráceniu narodow do szczedu/y wedźidło obłedności ktore było ná czeluśćiách ludzkich. Piosnká będzie wam iáko głos poświeconey vroczystości / á vweselenie sercá iáko owego ktory idźie z piszczałka/ áby wszedł ná gore Páńská do mocnego Izráelskiego. Y da słyszeć Pan sławe głosu swoiego / á strách rámieniá swego okaże w pogrozce zápalczywośći/ y w płomieniu ogniá pożeráiacego: rostráci wichrem y kámieniem grádowym. Bo od głosu Páńskiego / zleknie sie Assur pretem vderzony. A będzie przeszcie pretá vgruntowáne / ktorey káże Pan odpocżynać nád nim w bebniech y hárffách / á w osobliwych woynach zwalczy ie. Abowiem zgotowana iest od wczoráyszego dnia Toffet/ od krola zgotowána/głeboka y rozprzestrzenioná. Podniátá iey ogień/y drew bárzo wiele. Poddymánie páńskie iáko strumień śiárki podnieçáiacy ia.

Psal. 2. ✗ 13.

Kápit: 31.

❡ Karze te co ſie do ludźi/nie do Bogá o pomoc vćiekáią/
á grzeſzne vpomina ku náwroceniu.

BIádá tym ktorzy zſtepuią do Egiptu o rátunek/
duffáiąc w koniech/á máiąc nádzieię w woziech/ iż ich wiele/y
w iezdnych że ſą bárzo mocni/á nie duffáli w świetym Izráel⸗
ſkim/ á Páná nie ſzukáli. Ale on mądry przywiodł złe / á słow ſwych nie
odiał. Y powſtánie przeciwko domowi nagorſzych/y przeciw rátunkowi
tych ktorzy czynią niepráwość. Egipt człowiek á nie bog/á konie ich ćiá⸗
ło á nie duch. A Pan nachyli ręke ſwoię/y powáli ſie pomocnik/y ten pá⸗
dnie ktoremu dodawáią pomocy/ tákże ſpołu wſzyſcy będą zniſzczeni.
Bo ták mowi Pan do mnie: Jáko gdyby ryczał lew/y lwiątko nád łu⸗
pem ſwym/ á przyſzłoby ná nie mnoſtwo páſterzow / głoſu ich nie będzie
ſie bać/ y mnoſtwá ich nie vleknie ſie: ták zſtąpi Pan zaſtępow/ áby wal⸗
czył ná gorę Syon/y ná pagorek iey. Jáko ptacy latáiący/ták obroni Pan
zaſtępow Jeruzálem/ſzczycąc y wyſwobodzáiąc/przechodząc y zbawiáiąc.
Náwroććie ſie iákośćie głęboko byli odeſzli / ſynowie Izráelſcy. Abo⸗
wiem w on dzień / odrzuci mąż bálwány ſrebrá ſwego/ y bálwány złotá

Sup: 2. ✠ 12.

ſwego/ktorych wam náczyniły ręce wáſze ku grzechowi. Y vpadnie Aſſur
od miecza nie mężowego / á miecz nie człowieczy pożrze go / y vćiecze nie
przed mieczem/ á młodzieńcy iego będą dań płáćić/ á moc iego od ſtráchu
zginie/ á będą ſie lękáć kſiążętá iego vćiekáiąc. Rzekł Pan: ktorego ogień
ieſt ná Syonie/ á komin iego w Jeruzálem.

Kápit: 32.

❡ O przyśćiu Páná Chryſtuſá tu ſie opiſuie/y ſzcześćie ludu ná ten czás/ głupiem
kſiążętom/zdrádliwym ludźiom/niewiáſtam bogátym/opowiáda przyſzłą
nędzę/ potym ſzcześćie y pokoy obiecuie ludu Bożemu.

OTo w ſpráwiedliwośći krol będzie krolował/á kſią⸗
żętá w ſądzie pánowáć będą. Y będzie mąż/ iáko ten ktory ſie
kryie przed wiátrem/á tái ſie przed burzą/iáko źrzodłá wod w
vprágnieniu / y cień ſkáły wyſokiey ná puſtyniey. Nie zácmieią oczy wi⸗
dzących/y vſzy ſłyſzących pilnie ſłucháć będą. A ſerce głupich ludźi zrozu⸗
mie náukę / y ięzyk momotow prętko będźie mowił y iáſnie. Już więcey
nie będą nazywáć niemądrego kſiążęciem / áni zdrádliwego będą názy⸗
wáć więtſzym. Bo głupi niemądrze mowić będzie/á ſerce iego będzie pło⸗
dźić nieprávość/áby wykonał obłudność/á żeby mowił do Páná ná zdrá⸗
dzie/á żeby vczynił czczą duſzę łáknącego/ y napoy prágnącemu áby odiął.
Zdrádliwego naczynia bárzo złe ſą. Bo on myśli ſwe náſtroił ná to/ áby
zniſzczył ciche mową nieprawdziwą / gdy więc mowił vbogi ſąd. Ale
kſiąże te rzeczy ktore kſiążęciu przyſtoią/będzie myślił/á ſam nád wodzámi
ſtać będzie. Niewiáſty bogáte powſtańćie/á ſłuchaycie głoſu mego cor⸗
ki dufáiące/ bierzćie ſobie w vſzy co wam będę mowił. Po dniách / y po
rocech wy będziecie záburzone/máiąc duffánie: bo ſie ſkończyło zbierá nie
win/zbierá nie iuż więcey nie przyidzie/ ſtrętwiaycie od ſtráchu bogaczki/
záburzone będziecie máiąc dufánie: z włoczćie ſie/á wſtydźćie/przepáſuy⸗
ćie biodrá wáſze. Nád pierśiámi lámentuyćie płácząc / nád kráiną poża⸗
dliwą/nád winnicą płodną. Ná źiemi ludu mego ćiernie y głog zároſtą/
coż niewięcey dáleko ná wſzyſtkich domiech weſelá miáſtá weſołeg. Abo⸗
wiem dom opuſzczony ieſt/ mnoſtwo miáſtá ſpuſtoſzone ieſt/ ćiemnośći y
mácánie

mácánie ſtáky ſie nád iáſkiniámi áż ná wieki. 15 Rádość leśnych oſłow páſtwiſká trzod/dokąd ná nas nie będzie wylány duch z wyſokości. 16 Y będzie puſzcżá ná gorze Chármel/ á Chármel będzie policżon zá lás. A będzie mieſzkáć ná puſtyniey ſąd/y ſpráwiedliwość w Chármelu będzie ſiedzieć. 17 Y będzie ſkutek ſpráwiedliwości/pokoy/ á ſpráwowánie ſpráwiedliwości vciſzenie/y beſpiecżność ná wieki. 18 A będzie lud moy ſiedział w pięknoſci pokoiu/y w przybytkách dufánia/y w odpocżynieniu hoynym. 19 A grad tám gdzie zieżdzáią do láſa / y poniżeniem będzie ponizone miáſto. 20 Błogoſłáwieni ktorzy ſieiecie nád wſzelákiemi wodámi/ wypuſzcżáiąc nogę wołową y oſłą.

Kápit: 33.

¶ Grozi drapieżnikom/a oznáymia poráženie krolá Sennácherybá/á Zydowſkie wyſwobodzenie/woła ná pokryte ludzie/ iáey máią być ci co z Pánem máią mieſzkáć ná wyſokościách/y o niedoſtátku ich.

1 Biádá tobie ktory drapieżyſz/coż za y ſam nie będzieſz odárt? y tobie ktory innym gárdziſz/zaż y ſam nie będzieſz wzgárdzony? gdy ſkończyſz ſwe drapieſtwo/odárt będzieſz: á gdy zmordowawſzy ſie przeſtánieſz/gárdzić wzgárdzonym będzieſz. 2 Pánie ſmiłuy ſie nád námi/ciebieſmy bowiem ocżekawáli. Bądź obroną náſzą z záránku/á zbáwienim náſzym cżáſu vtrapienia. 3 Przed głoſem Anyołowym vciekli narodowie/á przed podwyſzenim twoim roſpierzchnęli ſie pogáni. 4 A zebráne będą korzyści wáſze iáko wiec bywáią zebráni chrząſzcżowie/ iáko gdy imi doły bywáią nápełnione.

5 Vwielbion ieſt Pan/iż mieſzkał ná wyſokości/ nápełnił Syon ſądem y ſpráwiedliwością. 6 Y będzie wiárá zá cżáſow twoich/bogáctwá zbáwienia/ mądrość y vmieiętność/ boiazń Páńſka tác ieſt ſkarb iego. 7 Oto widzący będą wołáć ná dworze/Anyołowie pokoiu gorzce będą płákáć. 8 Roſproſzone ſą drogi/przeſtał ten ktory chodzi ścieſzką/ zgwałconá ieſt vmowá/ porzucił miáſtá/zá nic ſobie nie pocżytał ludzi. 9 Záłowáłá y ſchorzáłá ziemiá/záwſtydzon ieſt Liban/ y ogłuſzał/ y ſtáłá ſie kráiná Saron iáko puſzcżá/y ſtrzęſioná ieſt kráiná Bazán y Karmelus. 10 Teraz powſtánę mowi Pan/ teraz ſie wywyżſzę/ teraz będę podnieſion. 11 Pocżniecie gorącość/á porodzicie ździbło/ duch wáſz iáko ogień pożrze was. 12 Y będą ludzie iáko popioł ná pogorzeliſku/ciernie zebráne w ogniu będzie ſpalone.

13 Słuchaycie ktorzy ieſteście dáleko/com ia vcżynił/ á ſąsiedzi vznaycie moc moię. 14 Przeſtráſzeni ſą ná Syonie grzeſznicy/ ośiadł ſtrách obłudne ludzi. Ktoż z was będzie mogł mieſzkáć z tym ogniem ktory pożyra? ktoż z was będzie mieſzkał z gorącościámi wiecżnemi? 15 Ten ktory chodzi w ſpráwiedliwościách / á mowi prawdę / ktory odmiáta łákomſtwo z potwarzy/ á otrząſa ręce ſwoie od wſzelkiego dáru/ ktory zátyka vſzy ſwoie áby nie ſłyſzał krwie/á zámruża ocży ſwoie áby złeg nie widział/tenci będzie mieſzkał ná wyſokości/obmurowánia kámienne wyſokość iego/chleb iemu dan ieſt/wody iego wierne ſą. 16 Krolá w ozdobie iego oglądáią ocży iego/vyźrzą ziemię z dáleká. 17 Serce twoie będzie rozmyſláć boiaźń. 18 Gdzież ieſt vcżony? gdzie ten co ſłowá zakonne rozważa? gdzież ieſt náucżyciel málutkich? 19 Ludu nieroſtropnego nie vyźrzyſz/ludu wyſokiey mowy/ták że byś niemogł zrozumieć roſpráwności ięzyká iego/w ktorym żadney mądrości niemáſz. 20 Poyźrzy ná Syon miáſto vrocżyſtości náſzey/ocży twoie vyźrzą Jeruzalem miáſto przybytek bogaty/przybytek ktory żadnym ſpoſobem nie będzie mogł być przenieſiony/áni będą odięte gwozdzie iego ná

Pſal: 14. ✠ 2.

1. Cor: 1. ✠ 20

wieki / y wßyſtkie powroſki iego nie beda porwáne / bo tylko tám wiel- 21
możny ieſt PAN náß/łożyſká rzek/potoki bárzo ßyrokie/y otworzyſte/nie
zeydzie po nich okret z wioſły/áni łodź o troiey podłodze zeydzie po nich.
Abowiem Pán ſedzia náßym/Pan zakonudawca náßym/Pan krolem ná- 22
ßym/on nas zbáwi. Oſłábiáły powroſki twoie/ále nie przemoga. Ták 23
bedzie máßt twoy/ábyś niemogł rozßerzyć známienia. Ná ten czás beda
dzielone łupy wielu wydártkow/chromi beda dzielić korzyści. A nie rze- 24
cze ſaſiad / zemdlałem. Ludu ktory mießka w nim/ bedzie odietá niepra-
wość od niego.

Kápit 34.

¶ Cießkie karánie Boſkie ná wßyſtkie narody/ Idumeyſkiey też ziemie
zburzenie y wiekuiſte ſpuſtoßenie prorokuie.

Nzyſtapćie narodowie á ſłuchayćie / á pilnie ſłu- 1
chaycie ludzie: niechay ſłucha ziemiá/y pełność iey/okrag świá- 2
tá/y wßyſtek rodzay iego. Że zágniewánie Páńſkie ná wßyſt-
kie narody/ á zápálczywość ná wßyſtko rycerſtwo ich/ pobił ie/y wydał 3
ie ná zábicie. Zábici ich beda wyrzuceni/ á z trupow ich wynidzie ſmrod/ 4
y beda ſchnać gory ode krwie ich. Y záfráſuie ſie wßyſtko rycerſtwo nie-
bieſkie/y beda złożeni iáko kſiegi niebieſkie: á wßyſtko rycerſtwo ich opá- 5
dnie/iáko opáda liſt z winá y z figi. : bo ſie nápił w niebie miecż moy. Oto
ná włość Idumeyſka zſtapi/y ná lud zbicia moiego ná ſad. 6

Miecż Páńſki nápił ſie krwie/rozſtył od tłuſtości/ ze krwie báránkow
y kozłow/ze krwie báránow bárzo tłuſtych. Bo ofiárá Páńſka w Bozrá/ 7
y zábijánie wielkie w ziemi Edomſkiey. Y zſtapia iednorożcy z nimi/y by-
cy z mocarzmi/nápije ſie ziemiá krwie ich/ y proch ich tukiem tłuſtych rze- 8
czy. Bo dzień pomſty Páńſkiey/rok odpłáty ſadu Syon. Y obroca ſie ſtru- 9
mienie iey w ſmołe/ á proch iey w śiárke / y bedzie ziemiá iey iáko ſmołá 10

Inſr:63. ✗ 4.
goráiaca. We dnie y w nocy/nie bedzie vgáßoná ná wieki. Bedzie wſte-
pował wzgore dym iey/od narodu do narodu ſpuſtoßoná bedzie/ná wiek 11
wiekow nie bedzie ktoby ßedł przez nie. Y poſieda ia: Bak/y Jeż/á bocian
y kruk beda w niey mießkáć. Y bedzie ná nie rozciagnioná miárá/ áby w- 12
niwecż byłá obroconá/ y práwidło ná ſpuſtoßenie. Slácheicy iey tám
nie beda/ráczey Krolá beda wzywáć/á wßyſcy Kſiażetá iey wniwecż ſie 13
obroca. A poroſta w domiech ich ciernie/y pokrzywy/ á oſtropeſt po mu- 14
rzech ich/y bedzie łożyſkiem ſmokow/á páſtwiſkiem ſtruſom. Y zbiegna ſie
tám źli duchowie/puł człowieká/puł oſłá/ y dziki maż bedzie wołał ieden 15
ná drugiego. Thám bedzie legáć iedzá/ y nálázłá ſobie tám pokoy. Tám
miał iáme Jeż/ y wychował ieżetá/ y okopał / á wychował w cieniu iey. 16
Thám ſie zlećiáły kánie/ iedná do drugiey. Szukaycie pilnie w kſiegách
páńſkich/á czytaycie/ y iedney rzeczy z tych niedoſtawáło/ ieden drugiego
nie ßukał: bo to co z vſt moich wychodzi/on mi poruczył/y duch iego ſam 17
ie zebrał. Y on im rzucił los/á reká iego rozdzieliłá ia im pod miára/áż ná
wieki poſieda ia/w rodzáiu á w rodzáiu beda w niey mießkáć.

Kápit 35.

¶ O przyßłym ßcześciu/ weſelu/beſpieczności wiekuiſtey
tych ktorzy mieli w Chryſtuſa vwierzyć.

Bedzie śie weſelić puſta y bezdrożna/y rozráduie śie 1
puſtynia/á zákwitnie iáko lilia. Rodzac bedzie rodzić/á rozrá- 2
duie ſie bedac weſołá/y chwalecy. Sławá Libáńſka daná ieſt
iey/ozdo-

iey/ozdobá Kármelu y Saron/oni vyzrzą wielmożność Páńſką/ y ozdobę á kráſę Bogá náſzego. 3 Zmocnicie ręce opádłe/ á koláná zemdláłe poſilcie. 4 Rzeczcie boiáźliwym: Poſilaycie ſie/ á niechćieycie ſie bać/ oto Bog wáſz przywiedzie pomſtę odpłácenia. Pan Bog ſam przyidzie/ á zbáwi was. 5 Ná ten czás otworzą ſie oczy ſlepych/y vſzy głuchych będą otworzyſte. 6 Ná ten czás ſkoczy chromy iáko ieleń/y rozwiązány będzie iezyk niemych/bo rozdzielone ſą wody ná puſzczy/á ſtrumienie ná puſtyni. 7 A ktora byłá ſucha/będzie iezżiorem/á prágnąca ſtánie ſie krzynicámi wod. W łożu ſtách/w ktorych pierwey ſmokowie przebywáli/ wznidzie zielona trzcina y ſitowie. 8 A będzie tám ściezká y drogá/á będzie názywána drogą świetą/nie poydzie po niey ſplugáwiony/á tę drogę będziecie mieć proſtą/ták że by głupi nie błądźili po niey. 9 Nie będzie tám lwá/ y źwierz zły nie poydzie po niey/áni tám nálezion będzie: y będą chodźić ći ktorzy będą wybáwieni. 10 A wykupieni od Páná/náwrocą ſie y przyidą ná gorę Syon z chwáłą/ á rozweſelenie wiekuiſte ná głowie ich. Rádość y weſele otrzymáią/á vćiecze precz boleść y łkánie.

Mat.15. ✠ 30

Kápit: 36.

§ Sennácheryb Krol Aſſyryiſki/ pobrawſzy ine miáſtá Judſkie/ poſłał do Jeruzálem ku krolowi Ezechyaſzowi Rábſacená Hetmáná/ten náblużniwſzy ſie Bogá Izráelſkiego náſromoćiwſzy ſie krolá/nápomina mieſzczány áby ſie dobrowolnie poddáli.

1 Stáło ſie czternaſtego roku krolá Ezechyaſzá/ przyćiągnął Sennácheryb krol Aſſyryiſki/ ná wſzyſtkie obronne miáſtá Judſkie/ y dobył ich y pobrał. 2 Y poſłał krol Aſſyryiſki Rábſacená z miáſtá Láchys do Jeruzálem/ do krolá Ezechyaſzá z mocą wielką/y położył ſie przy rurách/ktore idą z ſtáwu wierzchniego/ná drodze ktora idzie do roley Fárbierſkiey. 3 Y wyſzedł do niego Eliácym/ ſyn Helcyaſzow/ktory był przełożonym nád domem/y Sobná piſarz/y Joáhe ſyn Aſáffow Kánclerz. 4 Tedy rzecze do nich Rábſaces: Powiedzćie Ezechyaſzowi: Toć powiáda krol wielki/krol Aſſyryiſki: Co to zá duffność 5 ieſt/w ktorey duffaſz/ álbo zá ktorą rádą á mocą gotuieſz ſie ſprzećiwić? W kimże duffaſz żeś odſtał odemnie? 6 Oto duffaſz w trzćinnym kiju w tym przełomionym Egiptcie. Ná ktorym wſpárłiby ſie człowiek/wnidzie w rękę iego/y przekole ią: tákić ieſt Fáráo krol Egiptſki/tym wſzyſtkim ktorzy w nim duffáią. 7 Odpowieſzli mi / w Pánie BOdze náſzym duffamy: á zaż nie ten ieſt Bogiem wáſzym / ktorego wyſokośći y ołtarze wyrzućił Ezechyaſz/á roſkazał ludu Judſkiemu y Jerozolimitanom: Przed tym ołtarzem będziecie modłe czynili? 8 A ták teraz ráczey poddáy ſie Pánu memu krolowi Aſſyryiſkiemu/á dam ći dwá tyſiącá koni/ á nie będzieſz mogł dodáć z ludu twego / ktoby ná nie wſiadł. 9 Y iáko ty będzieſz mogł znośić twarz ſedźiego iednego mieyſcá/z ſług námnieyſzych páná moiego? 10 A duffaſzli w ten Egipt/w woziech/y w iezdnych/á teraz zálim bez Páná wſtąpił do źiemie tey ábym ią wytráćił? Pánći rzekł do mnie: Ciągni przećiwko tey źiemi/ á zágub ią.

4.Reg.18. ✠ 13
2.Par.32. ✠ 1

11 Y rzekł Eliácym/ y Sobná/ y Joáhe / do Rábſacená: Mow do ſług twoich Syryiſkim iezykiem/ boć gi rozumiemy. Nie mow do nas po Zydowſku/gdźie ſłyſzy lud ten ktory ieſt ná murze. 12 Rzekł do nich Rábſaces: Cożmniemaſz że mie Pan moy do Páná twego á do ćiebie tylko poſłał / ábym te wſzyſtkie słowá mowił/á nie wiecey do tych mężow ktorzy ſiedzą ná murze / áby iedli plugáſtwá ſwoie/ á pili mocz nog ſwoich/ poſpołu z wámi? 13 Tákże ſtánął Rábſaces/ y wołał głoſem wielkim po Zydowſku/mo-

ſku mowiąc: Słuchaycie słowá królá wielkiego / królá Aſſyryiſkiego: 14
ták mowi krol: Niechay was niezwodzi Ezechiaß / boć was nie będzie 15
mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodáie dufánia Ezechiaß o pánie Bo-
dze/ mowiąc: wyrwawßy wyſwobodzi nas Pan/ niebędzie dano to miá- 16
ſto w ręce królá Aſſyriyſkiego. Nie słuchaycie w tym Ezechiaßá/ boć toć
wam powiáda krol Aſſyryiſki: vczyńcie ze mną błogosłáwienſtwo/ á wy-
nidźcie dobrowolnie do mnie/ á iedz ieden káżdy z winnice ſwoiey/ y ká- 17
żdy z figi ſwoiey/ á piy też káżdy wodę z czyſterny ſwoiey/ áż przyiádę y zá-
biorę was do ziemie ktora ieſt iáko ziemiá wáßá/ do ziemie obfituiącey we 18
zbożu/ w winie/ w chlebie/ y w winnicách. A niech wámi nie maci Eze-
chiaß/ mowiąc: Pan nas wyſwobodzi. Izaż wyſwobodzili bogowie po- 19
gáńſcy/ káżdy ziemie ſwoie/ z ręki królá Aſſyryiſkiego? gdzież ieſt on bog
Emáth y Arffád? gdzie ieſt bog Seffárwáim? A zaż wydárli Sámá- 20
ryą z ręki moiey? I ktory ieſt ze wßyſtkich bogow tych ziem/ ktoryby wy-
darł ziemię ſwą z ręki moiey/ żeby miał wydrzeć Pan miáſto Jeruzalem z 21
ręki moiey? A oni ná to zmilczeli/ á nie odpowiedzieli mu ni słowká. Bo 22
im był krol roſkazał mowiąc: Nic mu nieodpowiádáycie. Tedy wßedł
Eliácym ſyn Helcyey/ ktory był przełożonym nád domem Bożym/ y So-
bna piſarz/ y Joáhe ſyn Aſáffow kánclerz/ do Ezechiaßá rozdárßy ná ſo-
bie odzienie/ y powiedzieli mu słowá Rábſacenowe.

Kápit: 37.

¶ Struchlał Ezechiaß ſłyßąc tákie vragania Pánu Bogu y od Rábſacená/ y od ſámego Sennácherybá królá/ posłał do Izáiaßá proßąc by ſię Bogu modlił zá ludem / ktory mu obiecał pomoc Boſką/ Anyoł potym Páńſki woyſko poráził/ á Senácherybá ſynowie zábili.

4.Re:19.℣ 1.
2.Par:32.℣ 1

I Stało ſie/ gdy to vſłyßał krol Ezechiaß/ rozdárł 1
ná ſobie odzienie ſwoie/ y obwinał ſię worem á wßedł do domu
Páńſkiego. I posłał Eliácymá/ ktory był nád domem/ y So- 2
bnę piſarzá/ y ſtárße z kápłánow okryte wormi/ do Izáiaßá proroká ſyná
Amoſowego/ y rzekli do niego: Toć wſkázuie do ciebie Ezechiaß Krol/ 3
dzień vtrapienia/ y dzień ſkaránia/ y bluźnienia ten dzień/ bo doßli ſynowie
ku rodzeniu/ á nie mogą ſię vrodzić/ owaby iáko vſłyßał Pan Bog twoy 4
słowá Rábſácenowe / ktorego posłał krol Aſsyryiſki Pan iego/ ná bluź-
nienie Páná Bogá żywego/ y ná vragánie słowy/ ktore ſłyßał Pan Bog
twoy / á ták podnieś modlitwę ſwą zá tym oſtátkiem ktory nálezion ieſt. 5
I przyßli ſłudzy królá Ezechyaßá do Izáiaßá. 6
A rzekł do nich Izáiaß: To powiecie Pánu wáßemu. To mowi Pan:
Nie boy ſię tych słow ktoreś ſłyßał/ ktoremi bluźnili mię ſłużebnicy królá 7
Aſſyriyſkiego. Oto ia dam mu duchá/ y vſłyßy posłá/ á wroći ſię do ziemie 8
ſwoiey/ y vczynię że pádnie od mieczá w ziemi ſwoiey. A Rábſaces wro-
ćił ſię záś do Krolá Aſſyriyſkiego / y nádßedł go boiuiącego ná miáſto 9
Lobnę. Bo był zárſłychnął że był wyiáchał z Láchis/ y vſłyßał o Tháráku
krolu Murzyńſkim że ták powiádano. Wyciągnął áby walczył przeciw- 10
ko tobie. To gdy vſłyßał / posłał posły do Ezechiaßá / mowiąc: To
powiecie Ezechiaßowi krolowi Judſkiemu. Niech ćię nieoßukawa Bog
twoy/ w ktorym ty duffaß/ mowiąc: Nie będzie wydano Jeruzálem w 11
ręce królá Aſſyriyſkiego. Oto tyś ſam ſłyßał o tym wßyſtkim/ co vczynili
krolowie Aſſyriyſcy / wßyſtkim ziemiam ktore wywrócili / á wiecbyś ty 12
mogł być wybáwiony? I zaż ie wydárli bogowie pogáńſcy/ ktore wy-
wroćili oycowie moi/ Gozam/ y Haram/ y Reſſeff/ y ſyny Eden/ ktorzy by-
li w Thá-

13 li w Tháláſſar? Gdzież iuż ieſt krol Emáth/y krol Arffad/y krol miáſtá
14 Seffárwáim/ Aná y Awá. Y wziął Ezechiaſz liſty iego z rąk poſelſkich/
15 y czedł ie/á ſzedſzy do domu Páńſkieg/roſpoſtárł ie przed Pánem. A mo-
16 dlił ſie Ezechiaſz ku pánu/mowiąc:Pánie zaſtępow Boże Izráelſki/ktory
ſiedziſz ná Cherubinie/ty ieſteś ſam Bogiem wſzytkich kroleſtw ziemſkich
17 tyś ſtworzył niebo y ziemię. Nákłoń Pánie vchá twegó á ſłuchay: otworz
oczy twoie/á bácz to/á ſłyſz wſzyſtkie ſłowá Sennácherybá/ ktore poſłał
18 áby bluźnił Páná Bogá żywego. W prawdzieć Pánie żeć Aſſyriyſcy kro-
19 lowie/ ſpuſtoſzyli ziemię y kráiny ich/ á bogi ich popalili w ogniu: bo nie
byli bogowie/ále robotá rąk ludzkich drzewo á kámień/przetoż ie potárli.
20 Ale teraz Pánie Boże náſz/wyſwobodź nas z ręki iego/że poznáią wſzyſt-
kie kroleſtwá ziemſkie/iżeś ty ſam ieſt Pan.
21 Y poſłał Izáiaſz ſyn Amoſow do Ezechiaſzá/mowiąc: To mowi Pan
Bog Izráelſki. O coś mię prośił z ſtrony Sennácherybá krolá Aſſyriy-
22 ſkiego/to ieſt ſłowo ktore mowił Pan o nim. Lekce cię ſobie ważył/y vrą-
gał ci panno corko Syońſka / kiwał głową zá tobą corko Jerozolimſka.
23 Komużeś wymiátał/y kogożeś bluźnił/y ná kogożeś podniosł głos twoy
á wynioſłeś wzgorę wyſokość oczu twoich? Ná świętego Izráelſkiego.
24 Przez ręke ſług twoich vrągałeś Pánu Bogu/ á powiedziałeś: W mno-
ſtwie wozow moich iam wſtąpił ná wyſokie gory/ ná wierzch gory Li-
báńſkiey: y wytnę wyſokie cedry iey/y wyborne iodły iey/á wnidę ná ſá-
25 my wierzch wyſokośći iey/do láſá Kármelu iey. Jam wykopał y pił wo-
26 dę/ á wyſuſzyłem ſtopámi nog moich wſzyſtkie potoki pagorkow. Zażeś
nie ſłyſzał com mu niegdy vczynił? Od dawnych á ſtárych dni iam ono
ſtworzył: y terázem przywiodł/ y ſtáło ſie ná wykorzenienie pagorkow
27 ſpołecznie walczących/y miaſt obronnych. Obywátele ich osłábiawſzy ná
ręce / zádrżeli y záwſtydźili ſie. Stáli ſie iáko śiáno ná polu/ á trawá ná
28 páſtwiſkách/y ziele ná dáchu/ktore pierwey vwiędło niżli doyźrzáło. Mie-
ſzkánie twoie/wyśćie twoie/y weśćie twoie iam poznał/y ſzáleńſtwo two
29 ie náprzećiwko mnie. Gdyś ſie zápálał przećiwko mnie/ pychá twoiá we-
ſzłá w vſzy moie: przetoż włożęć kołko w nozdrzá twoie / á kryg w vſtá
30 twoie/ á záś cię náwiodę ná drogę ktorąś przyſzedł. A thy Ezechyaſzu to
będzieſz miał zá znák. Jedz tego roku co ſie ſamo rodzi / á wtorego roku
pożyway iábłek: ále trzećiego roku ſieyćie y żnićie/ y ſzczepćie winnice/ á
31 pożywayćie owocu ich. Y wypuśći to co było záchowánego z domu Ju-
32 dſkiego/ á co zoſtánie korzeń ná doł / á owoc wyda z wierzchu. Bo z Je-
ruzálem wynidą oſtátki/á zbáwienie z gory Syonu/chutliwa miłość Pá-
33 ná zaſtępow vczyni to. A przetoż to mowi Pan o krolu Aſſyriyſkim:
Nie wnidźieć do tego miáſtá/ áni tám wyſtrzeli ſtrzały: y nie záprzątnie
34 go tarczą/áni obtoczy koło niego wáłu. Tąż drogą wroći ſie ktorą przy-
35 ſzedł/y do miáſtá tego nie wnidzie/mowi pan. A záſzczycę to miáſto/ábym
ie záchował dla śiebie/y dla Dawidá ſługi mego.
36 Wyſzedł tedy Angioł Páńſki / y pobił w obozie Aſſyriyſkim ſto ośm-
37 dzieśiąt y pięć tyśięcy. Y wſtáli ráno/á oto wſzyſcy leżeli pomárli. Odćią-
gnął tedy á odiáchał precz / á wroćił ſie Sennácheryb krol Aſſyriyſki/ y
38 mieſzkał w mieśćie Niniwe. A ſtáło ſie gdy czynił modłę w kośćiele Ne-
ſrotá Bogá ſwegó/Adrámelech/y Sáráſar ſynowie iego/zábili gi mieczem
y zbiegli do ziemie Aráráth. Y krolował po nim Aſarháddon ſyn iego.

Sup: 10. ✠ 12
4. Re: 19. ✠ 35
Tob: 1. ✠ 21.
Eccl: 48. ✠ 24
1. Macha: 7. ✠ 41.
2. Macha: 8. ✠ 19.

Kapit: 38.

§ Ezechyaſz záchorzał/wziąwſzy znák ná zegárze Achazowym/wyzdrowiał.
A gdy mu lat piętnaśćie żywotá przydano/á wyſwobodzenie obiecano/
pioſnkę tę czyniąc/Pánu dźięki ſpiewał.

4.Re:20 ✠ 1.
2.Par:32 ✠24

W Tych dniách záchorzał Ezechyasz ná śmierć/ y wszedł do niego Izáiasz syn Amosow prorok/ á rzekł do niego: To powiáda Pan: Rospraw dom twoy/ bo ty vmrzesz/ á nie zostániesz żyw. Tedy obrocił się Ezechiasz twarzą ku ścienie/ á modlił się Pánu/ rzekąc: Proszę cię Pánie/ Wspomni proszę iákom chadzał przed tobą w prawdzie/ y w doskonáłym sercu/ á czyniłem co było dobrego przed twemi oczymá. Y płákał Ezechiasz płáczem wielkim.

Stáło się tedy słowo Páńskie do Izáiaszá/ mowiąc: Idź/ rzecz Ezechiaszowi: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyszałem modlitwę twoię/ y widziałem łzy twoie. Oto ia przydam nád dni twoie piętnaście lat/ y z ręki krolá Assyriyskieg wyrwę cię/ y to miásto/ á zászczycę ie. A to będziesz miał ná znák od Páná/ że Pan vczyni to słowo ktorem ci powiedział. Oto ia vczynię że się wstecz wroci cień prącikow/ przez ktore iuż był przeszedł ná zegárze Achazowym słonecznym/ ná wstecz przez dziesięć liniy. Y wsteczyło się słońce przez dziesięć prętow po stopniách/ ktore iuż było przemineło. Pismo Ezechyaszá krolá Judskiego/ gdy był záchorzał/ á zás ozdrowiał z niemocy swoiey.

Jam rzekł: W połowicy dni moich/ poydę do bron piekielnych/ rozczytałem sobie ostátek lat moich. Rzekłem: Nie vyźrzę Páná BOgá ná ziemi żywiących/ nie oglądam więcey człowieká/ y obywátelá pokoiu. Narod moy iuż zginął/ y stoczył się odemnie/ iákoby kuczká pásterska/ przecięty iest/ iáko od tkaczá nić/ żywot moy/ gdym się ieszcze wszczynał/ przerznął mię/ od zárániá do wieczorá dokonasz mię.

Miałem nádzieię áż do zárania/ iáko lew ták potárł wszystkie kości moie/ od zárániá do wieczorá dokonasz mię. Jáko Jáskołcze ták będę wołał/ będę stękał iáko gołębicá: wyciągnęły się oczy moie/ pátrząc ná wysokość/ Pánie gwałt cierpię/ odpowiedz zá mię. Co rzeknę/ álbo co mi odpowie/ ponieważ żem sam vczynił? Będę ia tobie roszczytał wszystkie látá moie/ w gorzkości duszę moiey. Pánie ieśli ták żywą/ á w tákowych rzeczách żywot duchá moiego/ pokarzesz mię/ á ożywisz mię. Oto/ w pokoiu gorzkość moiá nagorzczeysza/ á tyś wydárł duszę moię áby nie zginęłá/ zárzuciłeś zá się wszytkie grzechy moie. Abowiem nie piekło się będzie spowiádáć tobie/ áni śmierć będzie ciebie chwalić/ nie będą czekáć ci ktorzy zstępuią do ieziorá prawdy twoiey. Żywy/ żywy/ ten się tobie spowiádáć będzie/ iáko y ia dziś/ ociec synom oznaymowáć będzie prawdę twoię. Pánie zbáwionym mię vczyń/ á psalmy násze będziemyć śpiewáć/ przez wszytkie dni żywotá naszego/ w domu Páńskim. Y kazał Izaiasz áby wziąwszy bryłę fig/ vczynili plastr y przyłożyli ná ránę iego/ y był vzdrowion. Y rzekł Ezechiasz: co tego będzie zá znák/ że ia wnidę do domu Páńskieg?

Kápit: 39.

¶ Gdy Ezechiasz krol/ wszystkie skárby swe posłom Krolá Bábilońskiego vkazał/ Izáiasz prorok oznáymuie mu że miáły być do Bábilonu zabráne.

4.Re:20 ✠ 12

W On czás/ posłał Merodách Baládán/ syn Báládánow krol Bábiloński/ z listy y z dáry do Ezechiaszá/ bo był zásłychnął że chorował/ y zás z niemocy powstał. Y był im Ezechiasz bárzo rad/ vkazał im osobliwy gmach ziół drogich/ y srebrá/ y złotá/ y wonnych rzeczy/ y oleykow bárzo drogich/ y wszystkie skárbnice naczynia swego/ y wszytko co iedno mogło być náleziono w skárbiech iego. Nie było nic tákoweg czegoby im był nieukazał Ezechiasz w domu swoim/ y we

3 im/ y we wſzyſtkiey mocy ſwoiey. Wſzedł potym Izáiaſz prorok do Ezechiaſzá krolá/ y rzekł do niego: Coć powiedzieli ći mężowie/ á ſkąd przyſzli do ciebie? Odpowiedział Ezechiaſz: Z dálekiey ziemie przyiácháli do 4 mnie/ z Bábilonu. Rzekł Izáiaſz: Coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechiaſz: Wſzytko co w domu moim ieſt widzieli/ nie było tey 5 rzeczy ktorey bych im nieukazał w ſkárbiech moich.

6 Tedy rzekł Izáiaſz do Ezechiaſzá: Słuchay słowá Páná záſtępow: Oto przyidą dni/ że będą zábráne wſzyſtkie rzeczy ktorekolwie w domu twoim ſą/ y ktorych náchowáli oycowie twoi áż do tego dniá/ do Bábi- 7 lonu/ nie będzie nic zoſtáwiono/ ták Pan mowi. A ſyny twoie ktorzy wynidą z ciebie/ ktorych národziſz/ zábiorą/ á będą z nich mieć komorniki ná 8 dworze krolá Bábilońſkiego. A rzekł Ezechiaſz do Izáiaſzá: Dobre ieſt słowo Pańſkie ktore mowił. A przydał: tylko niech będzie pokoy y prawdá zá dni moich.

Kapit: 40.

§ Proroctwo o świętym Janie krzćićielu/ o kazániu/ o przyśćiu Páná Chryſtuſowym/ o bałwochwálſtwie/ o wezwániu ná krześćiáńſtwo pogánow.

1 Ćieſzćie ſię/ ćieſzćie ſię ludu moy/ mowi PAN 2 Bog wáſz. Mowćie ku ſercu Jerozolimſkiemu/ á przyzowćie go/ boć ſię iuż ſkończyłá złość iego/ odpuſzczona ieſt nieprawość 3 iego/ wźięło z ręki Pańſkiey ſowićie zá wſzyſtkie grzechy ſwoie. Głos wołáiącego ná puſzczey: Przyprawiayćie drogę Pańſką/ proſte czyńćie ná 4 puſzczy ścieżki Bogá náſzego. Káżdy wał będźie podwyżſzon/ á káżda gorá y pagorek będźie poniżon/ y będą drogi krzywe náproſzczone/ á oſtre/ 5 drogámi głátkiemi. A obiáwi ſię wielmożność ſławy Pańſkiey/ y záraz wyrzy káżde ćiáło/ że vſtá Pańſkie mowiły.

6 Głos mowiącego/ wołay. A rzekłem: Coż mam wołáć? Wſzelkie ćiáło śiánem/ á wſzelká ſławá iego/ iáko polny kwiát. Wyſchło śiáno/ y kwiátek opádł/ że wiátr Pańſki wionął nań. Prawdźiwie śiánem ieſt lud/ 8 vſuſzone ieſt śiáno/ y opádł kwiát: ále słowo Pańſkie będźie ſtáć ná wieki.
9 Wſtęp ná gorę wyſoką ty ktory kázeſz Ewángelią Syonowi: Podnieś mocno głoſu twego/ ktory kázeſz Ewángelią miáſtu Jeruzálem/ pod- 10 wyżſz/ nie boy ſię. Powiedz miáſtam Judſkim: Oto Bog wáſz. Oto Pan Bog w mocy przyidźie/ á rámię iego będźie pánowáć. Oto zápłátá iego z 11 nim/ á ſpráwá iego przed nim. Jáko páſterz będźie páść trzodę ſwoię/ w rámieniu ſwoim zgromádźi báránki/ y w zánádrzu ſwoim będźie ie nośił/ 12 kotne ſam poniesie. A ktoż rozmierzył wodę gárśćią/ á niebioſá dłonią zważył? Kto záwieśił trzemi pálcy wielkość źiemie/ y rozważył ná wádze gory/ á pagorki ná ſzálách? Ktoż rátował duchá Pańſkiego? álbo kto 13 był v niego rádnym/ á vkazał mu? ſkimże ſię w rádę zchadzał/ á náſtroił go/ 14 y náuczył ścieżki ſpráwiedliwośći/ y wyćwiczył go w vmieietnośći/ á 15 drogę roſtropnośći okazał mu? Oto narodowie iáko kroplá z wiáderká/ á iáko mgnienie ięzyczká v wagi poczytáne ſą. Oto wyſpy iákoby máluczki proch. A libaná nie doſtánie ku podpaleniu/ y zwierząt iego nie zſtánie 16 ná zapálne ofiáry. Wſzyſcy narodowie iákoby nie byli/ ták ſą przed nim: 17 á iákoby nic/ y cżce mieyſce poczytáne ſą od niego.

18 A ták komużeśćie podobnym vczynili Bogá? álbo co zá obraz iego po- 19 ſtáwićie? czy odleie ſłup rzemieśnik/ álbo złotnik złotem gi wyformuie/ ál- 20 bo tenże złotnik ze ſrebrnych blách vczyni? Mocne drzewo y ktoreby nie gniło obrał rzemieśnik mądry/ pátrzy iákoby poſtáwił obraz/ żeby ſię nie obálił.

Math:3. ỷ 3. Marc:1. ỷ 3. Luc: 3. ỷ 4. Ioan:1. ỷ 23.
Eccl:14. ỷ 18. Iaco:1. ỷ 10. 1.Pet:1. ỷ 24. Mat:5. ỷ 18. & 24. ỷ 35. Mar:13. ỷ 31. Luc:16. ỷ 17.
Ioan:10. ỷ 11. Eze:34. ỷ 23. & 37. ỷ 24. Rõa:11: ỷ 34. 1.Cor:2. ỷ 16. Sap: 9. ỷ 13.
Acto:17. ỷ 26.

obálił. A záż tego niewiecie? Záżeście nie ſłyſzeli? Záż wam tego nie po- 21 22
wiedano od poczatku? Záliście nie zrozumieli fundámentow ziemie. Kto-
ry ſiedzi ná okregu ziemie/á obywátele iey ſa/iákoby ſzáráńcza. Ktory ro-
ſpoſtrza niebioſa iáko nić/á rościaga ie iáko namiot ná mieſzkánie. Ktory 23
dáie táiemnych rzeczy wybádácze iákoby nie byli/ ſedzie ziemſkie iákoby
cżce czyni. Záprawde áni wſzczepiony/ áni wſiány/ áni wkorzeniony w 24
ziemi pień ich. Nagle wionał ná nie/álić vſchli: á wicher iáko zdźbło wy-
nieſie ie. A komużeście mie przypodobáli y przyrownáli/ mowi świety? 25
Podnieście wzgore oczy wáſze/á obáczcie kto to ſtworzył/ktory wywo- 26
dzi rzeſza ich pod liczba/ á wſzyſtkich po imieniu wzywa prze mnoſtwo
mocy á siły/y mocności iego/y iedurny nie zoſtał.

Czemu powiádaſz Jákobie/á mowiſz Jzráelu: Skryta ieſt drogá mo- 27
iá od Páná/á od Bogá moiego ſad moy odſzedł? A záż niewieſz/álboś nie 28
ſłychał. Bog wiekuiſty Pan/ktory ſtworzył gránice ziemie/ nie vſtánie/
áni ſie zmorduie/á niemáſz poścignienia madrości iego? Ktory dodawa 29
ſprácowánemu mocy/ á tym ktorych niemáſz mocność/ y siłe rozmnaża.
Vſtána dzieci/á ſprácuie ſie/y młodzieńcy w niemocy ſwey pádna. A kto- 30 31
rzy máia nádzieie w Pánie/zmienia moc/wezma piorá iáko orłowie/pole-
ca á nie zmorduia ſie/ beda chodzić/ á nie vſtána.

Kápit 41.

¶ Roſpráwia Pan z Báłwochwálcy o możności ſwey/y o rozmáitych dobro-
dzieyſtwach ktore ludu ſwemu Jzráelſkiemu vczynił/záraz okázuiac
báłwáńſka niewładza/y Báłwochwálcow nikczemność.

NIech ku mnie milcza wyſpy/á narodowie niechay 1
zmienia moc/ niech przyſtapia/ toż niech mowia/ poſpołu ſie do 2
ſadu przyſtapmy. Ktoż wzbudził od wſchodu słońca ſpráwie-
dliwego/ zábákał go áby ſzedł zá nim? Da w obliczności iego narody/y
krole odzierży. Da iákoby proch mieczowi iego/ á łukowi iego iáko zdź- 3
bło porwane od wiátru. Bedzie ie gonił/przeminie w pokoiu/ścieſzká ná 4
nogách iego nie vkaże ſie. Ktoż to ſpráwił y vczynił/ wzywáiac naro- 5
dow od poczatku? Ja Pan/pierwſzy y oſtáteczny ia ieſtem. Vyrzáły wy-
ſpy á vlekły ſie/ kráie ziemſkie zdumiáły ſie/y przybliżyły ſie/ y przyſtapiły. 6
Jeden káżdy bliźnicmu ſwemu pomágáć bedzie/á brátu ſwemu rzecże/po- 7
krzepiay ſie. Posilił kotlarz bijac młotem oneg ktory też ná ten czás kował/
rzekac lutowániu/ dobre ieſt/ y vmocnił ie gwoźdźmi/áby ſie nie ruſzáło. 8

Infr: 44. ℣ 6. & 48. ℣ 12. Apoc: 1. ℣ 12. & 22. ℣ 13.

A ty Jzráelu ſługo moy/Jákobie ktoregom obrał/naśienie Abráhámo- 9
we przyiaciela moieg/w ktorymem cie záchwycił od kráiow ziemie/á z dá-
lekich ſtron iey wezwałem cie/ á rzekłem ci: Sługás ty moy/obrałem cie/
á nie odrzuciłem cie. Nie boy ſie/bo ia ieſtem z toba/ nie vchylay ſie/bom ci 10
ia Bogiem twoim/posiliłem cie/y rátowałem cie/ á przyiela cie práwicá
ſpráwiedliwego moiego. Oto beda pohánbieni/á záwſtydza ſie wſzyſcy 11
ktorzy walcza przeciwko tobie. Beda iákoby nie byli/ y wygina meżowie
ktorzy ſie tobie záſtáwiáia. Bedzieſz ich ſzukał/ á nie naydzieſz meżow to- 12
bie przeciwnych/beda iákoby nie byli/á iákoby zniſzczenie ludzie ktorzy wa-
lcza ná cie. Abowiem ia ieſtem Pan Bog twoy ktory cie trzymam zá reke 13
twoie/ y ktoryć mowie: Nie boy ſie. Jam ciebie wſpomogł. Niechciey ſie 14
bac robaczku Jákobie/ktorzyście pomárli z Jzráelá/ iam tobie dopomogł/
mowi Pan/y odkupiciel twoy świety Jzráelſki. Jam ciebie położył iáko 15
woz ná młodzbe nowy/ ktory ma zeby trzace. Bedzieſz młocił gory/y po- 16
trzeſz ie/á pagorki w proch obrociſz. Bedzieſz ie wiał/wiátr ie pochwyci/
á wicher

á wicher rozmiecie ie/ á ty vráduießßie w Pánie/y w świętym Izráelu v-
17 weseliß śie. Niedostáteczni y vbodzy ßukáią wod/ á niemáß ich/ ięzyk ich
od prágnienia vsechł. Ja Pan wysłucham ie/ Bog Izráelski nie opuszczę
18 ich. Otworzę ná wysokich pagorkách rzeki/á w pośrzod pól źrzodłá/vczy
19 nię z pußczey ieziorá wodne/ziemię niedrożney źrzodłá wod. Dam ná pu-
styniá cedr/y sośnią/y modrzew / y drzewo oliwne. Postáwię ná pußczey
20 iodłę/y wiąz/ y bukßpan pospołu. Aby widzieli y wiedzieli/ y rozczytáli
sobie/y zrozumieli pospołu/że to ręká Páńska vczyniłá/ y święty Izráelski
21 stworzył to. Blisko vczyńcie sad wáß/mowi Pan: Przynieście/ieśli snać
22 co macie/rzekł krol Jákobow: Niech przystąpią/á zwiástuią nam wßyst-
kie rzeczy przyßłe. Pierwße ktore były opowiedzcie/y przyłożymy sercá ná
23 ßego/ á będziemy wiedzieć pośledniе rzeczy ich/ á ktore ießcze máią przyść
vkáżcie nam. Opowiedzcie te rzeczy ktore máią przyść ná przyßły czás/y
24 będziem wiedzieć żeście wy bogowie. Dobrze też álbo źle / ieśli możecie
vczyńcie/ á mowmy/y vyźrzymy społu. Oto wy iesteście z nicżeog/ á ro-
botá wáßá z tego czego niemáß. Obrzydnościa ten iest/ktory was obrał.
25 Wzbudziłem od pułnocy/ y przyidzie/od wschodu słońcá/ będzie wzy-
wał imienia mego/ y przywiedzie vrzedniki iáko błoto / á iáko gárncarz
26 ktory tłoczy nogámi glinę. Ktoż opowiedział od początku/ ábyśmy wie-
dzieli/y od przodku ábyśmy rzekli: Spráwiedliwy iesteś? Niemáß kto-
by zwiástował/álbo opowiedział/álbo ktoby słuchał powieści wáßych.
27 Pierwßy ku Syonowi rzecze: Owo ia iestem á Jeruzalem dam Ewán-
28 gelistę. Y widziałem/á nie było z tych żadnego ktoby wßedł w rádę/á spy-
29 tány áby słowo odpowiedział. Oto wßyscy niespráwiedliwi/ á nikcze-
mne vczynki ich/wiátr y prożność bálwány ich.

Kápit: 42.

¶ Słowá Bogá Oycá ku Chrystusowi synowi swemu y o iego sprá-
wách/o báłwochwálstwie/ y ślepocie Zydowskiey.

1 Oto sługá moy/przyimę go/wybrány moy/vlu-
bił sobie w nim dusza moiá: dałem duchá moiego ná niego/ są- Matth. 12. b 18
2 dy narodom będzie wydawał. Nie będzie wołał / áni będzie
3 brakował osobámi/áni będzie słyßan głos iego ná dworze. Trzciny przeło-
mioney nie zetrze/y lnu kurzącego śie nie vgáśi/w prawdzie wywiedzie sad.
4 Nie będzie smutnym/ áni zaburzonym/ áliß położy ná ziemi sad/ á zakonu
iego będą oczekáwáć wyspy. To mowi Pan Bog ktory stwarza nie-
5 biosá/ y rościąga ie/ vmacnia ziemię/ y rzeczy wßystki ktore z niey wyrá-
stáią: ktory dáie tchnienie ludziom ktorzy są ná ziemi/ y duchá tym ktorzy
6 chodzą po niey. Ja Pan wezwałem cię w spráwiedliwośći/y viąłem cię Infr. 49. b 6
7 zá rękę/á záchowałem cię. Y dałem cię zá przymierze ludu/ zá świátłość
narodom/ábyś otworzył oczy ślepych/ á wywiodł więźnia z zámknienia/
8 y z domu ciemnice/te ktorzy śiedzą w ciemnośćiách.
Ja Pan/to iest imię moie: Czći moiey inßemu nie dam/á chwały moiey Infr. 48. b 11
9 rytym obrázom. Ktore rzeczy pierwße były/oto iuż przyßły/nowe rzeczy
10 też ia zwiástuię/pierwey niżli się stáną/dam ie wam słyßeć. Spiewaycie
Pánu piosnkę nową/ chwałą iego od kráiow ziemie/ ktorzy sie pußczácie
11 ná morze y pełność iego/wyspy y obywátele ich. Niech się podźwignie pu-
ßczá/y miástá iey/w domiech będzie mießkáć cedár. Chwalcie wy ktorzy
12 mießkácie ná opoce / z wierzchow gor będą wołáć. Będą dáwáć Pánu
13 słáwę/y chwałę iego ná wyspiech będą opowiedáć. Pan iáko mocarz wy-
nidzie/iáko mąż rycerski wzbudzi zawiśną miłość/będzie krzyczał y będzie
wołał/nád nieprzyiacioły swemi zmocni się.

Milczałem záwżdy/á nicem nie odmawiał/byłem ćierpliwym/ iáko tá 14
ktora ſie rodzeniem prácuie/bede mowił: Roſproße y záraz połkne. Spu 15
ſtoße gory y pagorki/á wßeláka trawe ich wyſuße/y obroce rzeki w oſtro⸗
wy/y ieziorá wyſuße. Ꝛ przywiode ſlepe ná droge o ktorey niewiedza/y 16
káże im chodzić po śćieżkách ktorych nieználi/położe ciemności przed nimi
miáſto świátłośći/y krzywe miáſto proſtych tem ſłowá im vczynił/á nie⸗
opuśćiłem ich. Obroćili ſie wzad/niechay beda zhánbieni pohánbieniem/ 17
ktorzy duffáia w obrázjech/ ktorzy mowia obrázowi lanemu. Wy ieſte⸗
śćie bogowie naßy. Głußy ſłuchaycie / á ſlepi wytrzeßczaycie oczy ku 18
widzeniu. Ꝛ ktoż ſlepy iedno ſługá moy? A głuchy/iedno do ktoregom po 19
ſły moie poſyłał? Ktoż ſlepy/iedno ten ktory záprzedány ieſt? á kto ſlepy
iedno ſługá Páńſki? Ktory widzíß wiele rzeczy / y zaż nie bedzieß przy⸗ 20
ſtrzegał? ktory maß otworzone vßy/za nie vſłyßyß? A Pan chćiał áby go 21
poświecił/á vwielmożył zakon/y wynioſł wzgore. Ale on lud roſtárgány 22
y ſpuſtoßony/śidłem młodzieńcow wßyſcy/á w domiech ciemnic pokryli
ſie: przyßli też ná drapieſtwo/á nie ieſt ten ktoby wyrwał w rozchwatá⸗
nie/ á niemáß tego ktoby rzekł: wroć. Ꝛ ktoż ieſt miedzy wámi ktoby ſłu⸗ 23
chał tego/pilnie baczył/ á przyſłuchawał rzeczy przyßłych? Ꝛ ktoż dał ná 24
roſtárgánie Jákobá/ y Izráelá/ tym ktorzy burzyli? zaż nie ſam Pan kto⸗
remuſmy zgrzeßyli? A niechćieli po drogách iego chodzić/y nieſłuchali zá⸗
konu iego. Przetoż wylał ná niego zágniewánie zápálczywośći ſwoiey/ 25
y wielka woyne/y popalił go w okrag/á nie obaczył: y podpalił go/ á nie
zrozumiał.

Kápit 43.

¶ Lud Żydowſki wierny beſpiecznym czyni/ y obiecuie mu wiáre/o iednym Bogu nád ktorego niemáß inßego/ á ten zgładza grzechy náße.

A Teraz to mowi Pan ktory ćie ſtworzył Jákobie/ 1
y zfformował cie Izráelu. Nie boy ſie/ bom cie odkupił/ á wez⸗ 2
zwałem cie imieniem twym/moieś ty. Gdy poydzieß przez wo⸗
dy/bede ſtoba/á rzeki cie nie okryia. Gdy bedzieß chodził w ogniu/nie ſpa⸗ 3
liß ſie/á płomień nie bedzie gorzeć ná tobie. Bo ia ieſtem Pan Bog twoy
świety Izráelſki/zbáwiciel twoy/dałem pocżte twoie Egipt/Murzyńſka 4
ziemie y Sabá zá cie. Ponieważeś ſie ſtał poczćiwym przed memi oczymá
y chwálebny/iam ćiebie vmiłował/y dam ludzie zá cie/ y narody zá duße 5
twoie. Nie boy ſie/bo wiedz żem ci ieſt przy tobie/od ſłońcá wſchodu przy⸗ 6
wiode náśienie twoie/y od zachodu zbiore cie. Rzekne wiátru pułnocne⸗
mu/ day: á południowemu nie zábrániay/ przynieś ſyny moie z dáleká/ á 7
corki moie od kráiow ziemie. A wßelkiego ktory wzywa imienia mego/
ku chwale moiey ſtworzyłem go / y wyformowałem go / y vczyniłem go. 8
Wywiedz precż lud ſlepy / y ten ktory ma oczy: głuchy / y ktory ma vßy. 9
Wßyſtcy narodowie zgromádzili ſie poſpołu/ y zebráły ſie pokolenia. Ꝛ
ktoż z was zwiáſtowałby to/á one rzeczy ktore ſa pirwße/vczyni żebyśćie
ie ſłyßeli? Niech dádza świádki ich/y niech beda vſpráwiedliwieni/niech 10
ſłucháia y mowia: Záprawde wy ieſteśćie świádkowie moi/mowi Pan:
y ſługá moy ktoregom obrał/ abyśćie wiedzieli y wierzyli mi/ á żebyśćie
rozumieli/że ia ſam ieſtem. Przedemna nie ieſt vtworzony Bog/y po mnie 11
Oſee:13. ℣ 4 nie bedzie. Ja ieſtem/ Ja ieſtem Pan/ y nie ieſt kromia mnie zbáwićiel. 12
Jam zwiáſtował/y iam zbáwił/y oznaymiłem/á nie był miedzy wámi ob⸗ 13
cy. Wyśćie świádkowie moi/mowi Pan/á ia Bog. A od pocżatku ia ſam
á nie ieſt ktoby z reki moiey wyrwał/bede czynił á kto mi to odwiedzie?

To mowi

14 To mowi Pan odkupiciel wáß/ świety Izráelſki. Dla was zeſłałem do Bábilonu/ y oderwałem wßyſtkie záwory / y Cháldeyczyki ktorzy ſie 15 w ſwych okreciech chlubili. Ja ieſtem Pan świety wáß/ ſtworzyciel Iz= 16 ráelow/Krol wáß. To powiáda Pan: Ktory vczynił droge ná morzu/ 17 y ná wodách byſtrych ścießke. Ktory wywiodł woz y koniá/zaſtep y mo= cneg. Poſpołu zeſneli/áni powſtáná záſie/zmiádleni ſa iáko len/y zágáßeni 18 ſa. Nie ſpominaycie ná pierwße rzeczy/á ná ſtárádawne nie zápátrzaycie 19 ſie. Oto ia czynie nowe rzeczy/á teraz wznida/wzdyć ie poznacie: położe 20 ná pußczey droge/á ná bezdrożu rzeki. Bedzie mie chwálic beſtya polna/ ſmokowie/y ſtruſowie/ iżem dał ná pußczey wody/á rzeki ná przezdrożu / ábym dał napoy ludu moiemu/wybránemu memu.

2.Cor: 5 ℣ 17
Apo: 21 ℣ 5.

21 Lud ten ſtworzyłem ſobie/ chwałe moie bedzie opowiádał. Nie wzy= 22 wałeś mie Jákobie/ániś vśiłował we mnie Izráelu. Nie ofiárowałeś mi 23 báráná zápalney obiaty twoiey/ániś mie ſławił obiátámi twemi/ nie ka= 24 załemci ſłużyć w obiácie/ánimci pracey żádał w kádźidle. Nie kupiłeś mi zá ſrebro wonney trzćiny/á tukiem ofiar twoich nie nápoiłeś mie. A przed ſie kazałeś mi ſłużyć w grzechách twoich/żądałeś mi praca w niepráwo= 25 ściách twoich. Ja ieſtem / ia ieſtem ſam / ktory zgładzam niepráwości 26 twoie dla mnie/á ná grzechy twoie nie bede pámietał. Przywiedź mie ſo= bie ná pámieć/á ſadźmy ſie ſpołu: powiedz ieśli co máß czymby mogł być 27 vſpráwiedliwiony. Ociec twoy pierwßy zgrzeßył/y tłomácze twoi wy= 28 kroczyli przećiw mnie. Y ſplugáwiłem kśiażetá świete/y dałem ná wytrá cenie Jákobá/á Izráelá ná vragánie.

Kápit: 44.

❡ Proroctwo o nowym krćie/ gáni báłwány y báłwochwalce/ á odzywa ich od báłwánow/ do BOgá práwdziwego.

1 A Teraz ſłuchay Jákobie ſługo moy / y Izráelu 2 ktoregom obrał. To Pan mowi/ ktory cie vczynił y ſtworzył/ y ktory ieſt od żywotá pomocnikiem twoim. Nie boy ſie ſługo 3 moy Jákobie / y naproſtßy ktoregom obrał. Abowiem wyleie wody ná prágnacego/á rzeki ná ziemie ſucha/wyleie duchá mego ná naśienie twoie 4 y błogoſłáwieńſtwo moie ná rod twoy. Y beda rość miedzy ziołámi/iá= 5 ko wierzby przy wodách ćiekacych/ten rzecże: Páńſki ia ieſtem/á on wzy= wáć bedzie w imie Jákobowe: á ow nápiße reka ſwa/ Pánu/ y w imie= 6 niu Izráelſkim przypodoba ſie. To mowi Pan á krol Izráelſki/y od= kupiciel iego Pan zaſtepow. Ja ieſtem pierwßy/á ia oſtátecznieyßy/á kro 7 mia mnie nie ieſt Bog. Y ktoż ieſt mnie podobny? niech wzowie á zwiá= ſtuie / á niech mi wyłoży porzadek od onego czáſu/ iákom poſtánowił lud ſtárádawny /przyßłe rzeczy y ktore ſie máia ſtać niech im zwiáſtuia. Nie 8 boycie ſie/áni ſoba trwożcie/od tych miaſt kazałemći ſłyßec/y zwiáſtowa= łem. Wy ieſteście świádkowie moi. Izaß ieſt Bog kromia mnie/y twor= 9 cá ktoregobym ia nieznał? Wßyſcy twórce bałwáńſcy/ nic nie ſa/á na= miłße rzeczy ich/nic im nie beda vżyteczne. Sámiż oni ſa świádkámi ich/ 10 że áni widza áni rozumieia/ áby byli pohánbieni. Kto vtworzył Bogá / 11 á obraz ryty vczynił ninacz niepożyteczny? Oto wßyſcy vcześnicy iego/ beda pohánbieni/bo ſa rzemieśnicy z ludźi/zeyda ſie wßyſcy/ beda ſtác le= 12 káiac ſie/y beda poſpołu pohánbieni. Słoſarz piła tárł/w weglu zágrze= waiac/á młoty kuiac/vtworzył go/y czynił ij w rámieniu mocy ſwoiey/łá= 13 knac bedzie y zemdleie/ nie bedzie pił wody á vſtánie. Cieſla rośćiagnał prawidło/y wyformował go piła / wymierzył go wegielnica/ y cerklem

Iere: 30 ℣ 16
& 46. ℣ 27

Sap: 41. ℣ 4
Infr: 48. ℣ 12
Apo: 1. ℣ 18
& 22. ℣ 13.

Sup: 13. ℣ 11

 otoczył/

otoczył/ y vczynił obraz męſki iákoby ślicznego człowieká mießkáiącego 14
w domu. Podćiął Cedry/ wźiął wiąz y dąb/ktory ſtał miedzy inemi drze= 15
wy leśnemi. Wßczepił ſoſnę/ ktorą deßcz wychował/ y ſtáłá ſie ludźiom
ná ogień/ wźiął z nich y zágrzał ſie/ y podpalił á vpiekł chlebá/ á z oſtátká
vczynił bogá/ y dawał mu modłę: vczynił ſobie obraz rzezány/ y kłániał 16
ſie przed nim. Połowicę drzewá ſpalił w ogniu/ á przy połowicy mięſá
náwárzył/ y iadł. Náwárzył y iárzyny/ y náiadł ſie/ y rozgrzał ſie/ á rzekł:
ách tociem ſie rozgrzał/ widźiałem ogień. A on oſtátek drzewá vczynił ſo= 17
bie bogiem/ y rytym obrázem: náchylą ſie przed nim/ y dáie mu modłę/ y pro=
śi á modli mu ſie/ mowiąc: Wybaw mie/ boś ty bog moy. Niewiedźieli 18
áni rozumieli/ bo záſłonę máią ná oczu/ áby nie widźieli/ y nie rozumieli
ſercem ſwoim. Nie roczytawáią ná myſli ſwoiey/ áni vznawáią/ áni ſie 19
czuią áby rzekli. Połowicem go ſpalił w ogniu/ y nápiekłem ná węglu ie=
go chlebá/ náwárzyłem mięſá y iadłem/ y z oſtátká mam bałwáná vczynić/
przede pniem onego drzewá pádáć. Część go iuż ieſt popiołem/ ſerce nie= 20
mądre á głupie będzie mu dáwáć modłę/ á przedſię nie wyſwobodźi du=
ße ſwoiey/ áni rzecze: Wiere podobno kłamſtwo ieſt w práwicy moiey.
Pámiętay ná te rzeczy Jákobie y Jzráelu/ boś ty ieſt ſługá moy/ ſtwo= 21
rzyłem cie/ ty ieſteś ſługá moy Jzráelu/ nie zápominay mie. Zágłádźiłem 22
iáko obłok nieprawośći twoie/ á iákoby mgłę grzechy twoie/ przywroćże
ſie ku mnie/ bom cię odkupił. Chwalcie Bogá niebioſá/ ábowiem mi= 23
łośierdźie vczynił Pan. Wykrzykaycie z rádośći kráie źiemſkie. Brzmicie
gory chwaleniem/ lás y wßelkie drzewo iego/ ábowiem odkupił Pan Já=
kobá/ á Jzráel będźie vwielbiony.
To powiáda Pan odkupićiel twoy/ y tworcá twoy z żywotá. Ja ie= 24
ſtem Pan ktory wßyſtko czynię/ rośćiągáiący niebioſá ſam/ vſtánawiáią= 25
cy źiemię/ á żaden iny zemną. Nikczemne czyniący známioná wießczkow/
á czárowniki w ßaleńſtwo obrácáiący. Ktory obrácam mędrce wſpak/ 26
á vmieiętność ich czynię głupſtwem. Wzbudzam słowo ſługi ſwego/ á rá=
dę posłow iego nápełniáiąc. Ktory mawiam miáſtu Jeruzálem/ będą w
tobie mießkáć/ á miáſtam Judſkim będźiecie zbudowáne/ y puſtynie iego 27
wzbudzę. Kthory mowię głębokośći: ſpuſtoßey/ á rzeki twoie wyſußę. 28
Ktory mowię Cyruſowi/ páſterz moy ieſteś/ á wßyſtkę wolą moię wy=
pełnißz. Ktory mowię miáſtu Jeruzálem/ będźießz zbudowáne. A kośćio=
łowi będźießz záłożony.

Kápit 45.

¶ Proroctwo o Cyruſie/ y o zwyćięſtwách iego/ zgromienie iego prze niewdźięczność/
o národzeniu Chryſtuſowym/ o náwroceniu Pogáńſkim/ vpominánie ku pokućie.

TO mowi Pan pomázáńcowi memu Cyruſowi/ 1
ktoregom ia viął práwicę/ ábym podbił przed obliczym iego ná=
rody/ á grzbiety krolow obroćił/ ábym otworzył przed nim bro= 2
ny/ á wrotá nie będą zámknione. Ja przed tobą poydę/ á záwołáne ná źie= 3
mi poniżę/ wrotá miedźiáne zetrę/ á záwory żelázne połamię. A dam ći
ſkárby ſkryte/ y táiemnośći táynych rzeczy ábyś wiedźiał/ że ia ieſtem Pan 4
ktory názywam imię twoie/ Bog Jzráelſki. Dla Jákobá ſługi mego/ y dla
Jzráelá wybránego moiego/ wezwałem cię imieniem twoim/ przypodo= 5
bałem cię/ á nie poznałeś mie. Ja ieſtem Pan/ á nie ieſt żaden więcey: procz 6
mnie nie ieſt Bog/ przepáſałem cię/ á nie poznałeś mie. Aby wiedźieli ći
ktorzy od wſchodu słońcá/ y ktorzy od zachodu/ że procz mnie niemáß ine= 7
go Bogá. Ja ieſtem Pan/ á nie ieſt iny/ ktory ſpráwuię świátłość/ y ſtwa=
rzam

8 rzam ciemność/ktory czynię pokoy/y ſtwarzam złe. Ja Pan/ ktory te wſzyſtkie rzeczy czynię. Spuśćcie rosę niebioſa z wierzchu/á obłoki niech ſpuſzczą ſpráwiedliwego / niech ſie ziemiá otworzy / á vrodzi zbáwiciela/á ſpráwiedliwość niech ſpołu wznidzie. Ja Pan ſtworzyłem go. 9 Biádá temu ktory odmawia ſtworzycielowi ſwemu / ſkorupá z greckiey gliny. Y zaż rzecze gliná gárncżarzowi ſwemu: Coż czyniſz/á robotá twoiá bez ręku ieſt? 10 Biádá ktory mowi oycowi: Czemu ſpłodzaſz? A niewieście/czemu rodziſz? 11 To mowi Pan/święty Izráelſki ſtworzyciel iego / o przyſzłe rzeczy pytaycie mię/o ſyniech moich/ y o ſpráwie rąk moich poruczcie mi. 12 Jam vczynił ziemię/ y iam ná niey ſtworzył człowieká/ia y ręce moie roſpoſtárły niebioſa/ y wſzemu rycerſtwu ich roſkazałem. 13 Jam go wzbudził ku ſpráwiedliwości/á wſzyſtkie drogi iego zrządzę. On zbuduie miáſto moie/ y ięcce moie wypuści nie zá zapłátą/áni zá dáry/ mowi Pan Bog záſtępow. 14 To powiáda Pan/ praca Egiptſka/ y kupiectwo Murzyńſkiey ziemie/y Sábáim mężowie wyſocy do ciebie przyidą/y twoi będą/zá tobą chodzić będą/máiąc okowáne ręce poydą/y tobie ſie kłániáć/ y ciebie prośić będą/tylko w tobie ieſt Bog/á niemáſz krom ciebie Bogá. 15 Záprawdę ty ieſteś Bog ſkryty/ Bog Izráelſki zbáwiciel. 16 Pohánbieni ſą y záplonęli ſie wſzyſcy/poſpołu odeſzli ná pohánbienie wſzyſcy budowniczy błędow. 17 Izráel zbáwion ieſt w Pánie zbáwieniem wiekuiſtym/niebędziecie pohánbieni / áni ſie zápáláć będziecie áż ná wiek wiekow. 18 Bo to mowi Pan ktory ſtworzył niebioſa / on ieſt Bog ktory ſtworzył ziemię/ y vczynił ią/ y on ieſt tworcą iey/ nie poproźnicy ią ſtworzył/ ále áby mieſzkano ná niey/ſtworzył ią. Ja Pan/á inego niemáſz. 19 Nie mowiłem tego potáiemnie / ná mieyſcu ziemie ciemnym. Nie rzekłem náſieniu Jákobowemu dáremnie / ſzukaycie mię. Ja Pan ktory mowię ſpráwiedliwość/ ktory opowiádam prawdziwe rzeczy.

20 Zgromadźcie ſie á przydźcie/y przyſtąpćie poſpołu/ktorzy ieſteście zbáwieni z narodow. Niewiedzieli nic ci ktorzy podnoſzą drzewo rycia ſwoiego/á proſzą Páná ktory nikogo nie zbawia. 21 Opowiádaycie á przydźcie/ y porádźcie ſie ſpołu: kto to dał ſłyſzeć od początku/á do tych miáſt kto to kiedy opowiedział? A zaż nie ia Pan/y nie ieſt wiecey Bogá chybá mnie? Bogá ſpráwiedliwego/y zbawiáiącego nie máſz procz mnie.

22 Náwroćcie ſie ku mnie/ á będziecie zbáwione wſzyſtkie gránice ziemie. 23 Bo ia ieſtem Bog/á inego nie máſz. Przez ſamego śiebie przyśiągłem/wynidzie z vſt moich ſłowo ſpráwiedliwości/á nie wroci ſie. 24 Bo mi ſie będzie kłániáć wſzelkie koláno/y będzie przyſięgáć wſzeláki ięzyk. A ták w Pánie rzecze / moie ſą ſpráwiedliwości/ y roſkázowánie? 25 do niego przyidą/ á będą pohánbieni wſzyſcy ktorzy ſie mu ſprzeciwiáią. W Pánie będzie vſpráwiedliwione/y chwalone wſzyſtko náſienie Izráelſkie.

Rō. 9. b. 20. Iere. 18. b. 6.

Kápit 46.

§ Okázuie márność bálwáńſką y ich przyſzłe pokáránie/ Bog oćiec gromi Zydy prze bálwochwálſtwo/ á obiecuie im zbáwienie przez ſyná ſwego.

1 Złamán ieſt Bel/ſkruſzon ieſt Nabo/ oſtáły śie bálwány ich beſtyiam y dobytkom. 2 Brzemioná wáſze ćiężkiey wagi áż do zmordowánia / ſprochniáłe y potárte ſą poſpołu/ nie mogli zbáwić noſzącego/y duſzá ich w niewolą poydzie. 3 Słuchayże mię domie Jákobow / y ty wſzyſtek oſtátku domu Izráelowego/wy ktorych noſi żywot moy/ktorych piáſtuie łono moie. 4 Aż do ſtárości ia ſam/y áż do śiwizny ia będę noſił. Jam vczynił/ ia też będę piá-

stował/ią poniosę y zbáwię. Komużeście mię przypodobáli y przyrównáli/y przymierzyli/y podobnym mię vczynili? Ktorzy nośicie złoto z worká 5 6
á śrebro ná szalách ważycie/zmawiáiąc złotniká áby wam vczynił Bogá:
Baru:6.✠25 y vpadáią przed nim/y chwałę mu dawáią. Noszą go ná rámionách/przenosząc y kłádąc záś ná mieyscu iego / y będzie stał áni sie ruszy z mieyscá 7
swego/ ále choć then y wołáć nań będą/ nic nie vsłyszy: Z vtrapienia nie
wyswobodźi ich. Pámiętayćie ná to / á wstydayćie sie: przywroććie sie 8
przestępnicy do sercá. Pámiętayćie ná pierwszy wiek / że ia iestem Bog/ 9
y niemász wiecey Bogá/ y nie iest mi żaden podobny. Ktory oznaymiam 10
ná początku naypośledniejsze rzeczy / á od przodku te ktore sie iescze nie-
stáły/mowiąc: Rádá moiá będźie stáć/ á wszystko sie stánie co iest wola
moiá. Ktory wzywam od wschodu słońcá ptaká/ á z dálekiey ziemie mężá kwoli moiey. Y mowiłem/á przywiodę to: stworzyłem/á vczynię to. 11

Słuchayćież mię wy twárdego sercá/ktorzyśćie dáleko od spráwiedliwośći. Bliskom vczynił spráwiedliwość moię/á nie oddali sie y zbáwienie moie nie omieszka. Dam ná Syonie zbáwienie/y Izráelowi wielmożność moię. 12 13

Kápit: 47.

¶ Opowiáda stłumienie á zepsowánie Bábiloniey/ prze iey pychę/ chlubę/ y okrućieństwo nád Zydy/á że w wieszczkách nádźieię swą pokłádáłá.

ZStąp á śiedź w prochu pánno corko Bábilońska/ 1
śiedź ná ziemi/niemász stolcá corce Chaldeyskiey/bo ćię iuż wiecey nie będą názywáć rospieszczoną áni kocháńką. Weźmi żárno á miel mąkę/obnaż niepoczćiwość twoię/okriy plecy/odwiń goleni/idź 2
przez rzeki. Obiáwi sie zelżywość twoiá / á będźie oglądano pośmiewisko twoie/ pomstę vczynię/ á niezástáwi mi sie człowiek. Odkupićiel 3
Nahū 3.✠5. nász/Pan zástępow imię iego/święty Izráelski. Siedź milcząc/á wnidź 4 5
w ćiemnośći corko Chaldeyska/bo ćię wiecey nie będą názywáć pánią krolestw. Rozgniewałem sie ná lud moy/splugáwiłem dźiedźictwo moie/ 6
á dałem ie w ręce twoie/nie okazáłáś nád nimi miłośierdźia/ nád stárym obćiążyłáś iárzmo twoie bárzo/ á rzekłáś: Ná wieki ia będę pánią. Nie 7
położyłáś tego ná swym sercu/ánis wspomniáłá ná ostáteczne rzeczy twoie. Otoż teraz słuchay tego rozkosznico/á ktora mieszkasz dufále/ktora mowisz w sercu swoim/ia iestem/á nie iest iney nád mię: Powiádasz nie będę 8
Apo:18.✠7 Inf:51.✠16. śiedźieć wdową/ áni vznam niepłodnośći. Przyidą ná ćię te dwie rzeczy 9
nagle iednegoż dniá/niepłodność/y wdowstwo. Wśćiornkie rzeczy przyszły ná ćię/dla mnostwá czar twoich/ y dla zátwárdzenia wielkiego/záklinánia twego. A miewáłáś dufánie we złośći twoiey/y mawiáłáś: Nie 10
masz ktoby mię widźiał. Mądrość y vmieiętność twoiá/te ćię oszukáły.
Y mowiłáś w sercu twoim: Ja iestem/ á nád mię inszey niemász. Przyidźie ná ćię złe/ á niewzwiesz skąd sie weźmie / y oborzy sie ná ćię porażka/ 11
ktorey nie będźiesz mogłá zmyć/przypádnie ná ćię nagle nędzá/o ktorey nie
będźiesz wiedźieć. Stoyże z czárownikami twoimi/y z mnostwem czar twoich/w ktorycheś sie pilnie obierałá od młodośći twoiey/ować to co pomoże/álbo będźieszli mogłá być silnieysza. Vstáłáś w mnostwie rad twoich 12 13
niechay stáną/ niech ćię zbáwią ktorzy práktykuią z niebá / ktorzy sie wiec zápátrzáli ná gwiazdy/ y ráchowáli księżyce/ áby z nich práktykowáli co
ná ćię miáło przyść. Oto stáli sie iáko źdźbło/ogień ie spalił/niewybáwią 14
duszę swoiey z mocy płomieniowey/niemász węgla rozżarzonego coby sie
od niego zágrzáli/áni kominá/áby przy nim śiedźieli. Tákić sie stáły tobie
wszystkie

15 wſzyſtkie rzeczy w ktorycheś iedno prácowáłá/ kupcy twoi od młodośći twoiey káżdy po drodze ſwoiey błądźili/ nie máſz ktoryby ćie zbáwił.

Kápit: 48.

¶ Wymiáta Pan ná oczy Żydom ſtárádawne dobrodzieyſtwá ſwoie/ ktore im czynił/ chcąc ie od báłwánow odwieść/ obiecuie też że dla imienia ſwego chce ie zbáwić. A vpomina żeby od báłwochwalſtwá Egiptſkiego wyſzli/ á ſámego Páná BOgiem ználi.

1 SŁuchayćie tego domie Iákobow/ ktorych názywáią imieniem Izráelowym/ á wyſzliśćie z wod Iudſkich/ ktorzy przyśięgaćie w imie Páńſkie/ á ná Bogá Izráelſkiego pámiętaćie 2 nie w prawdźie áni w ſpráwiedliwośći/ bo ſą wezwáni z miáſtá świętego/ y ná BOdze Izráelſkim vſtánowieni ſą/ PAN záſtępow imie iego. 3 Pierwſze rzeczy od onego czáſu zwiáſtowałem/ y z vſt moich wyſzły/ y dałem ie ſłyſzeć/ 4 náglem ſpráwił/ y przyſzły. Bom wiedział żeś ty ieſt twárdy/ á pręt żelázny ſzyiá twoiá/ y czoło twoie miedźiáne. 5 Odpowiedziałem ći od onego czáſu/ pierwey niżli przyſzły vkazałem tobie/ byś lepak nie rzekł: Báłwáni moi vczynili te rzeczy/ á ryte y lane obrazy moie roſkazáły to. 6 Cośkolwie ſłyſzał/ pátrz ná wſzyſtkie rzeczy/ y zwiáſtowáliżeśćie ie wy? 7 Dałem ći ſłyſzeć nowe rzeczy od oney chwile/ y záchowáne ſą ktorych ty niewieſz/ 8 teraz ſtworzone ſą nie od onego czáſu/ y przededniem/ á nieſłyſzałeś ich/ byś lepak nie rzekł: Otom ia ie poznał. Aniś ſłyſzał/ ániś poznał áni od oney chwile otworzono ieſt vcho twoie. Bo wiem iż przeſtępuiąc przeſtąpiſz/ á przeſtępnikiem názwałem ćie od národzenia twego.

9 Dla imienia moiego przenioſę dáleko zápálczywość ſwą/ á chwałą mą 10 ią ochełznam ćie/ ábyś niezáginął. Otom ćie przepláwił ále nie iáko ſrebro/ 11 obrałem ćie ſobie w kominie vboſtwá. Dla mnie/ dla mnie to vczynię áby mie nie bluźniono/ á chwały y czći moiey inemu nie dam.

12 Słuchay mie Iákobie/ y Izráelu ktorego ia wzywam. Ia ſam/ ia ieſtem pierwſzy/ y ia naoſtáteczniey ſzy. 13 Ręká też moiá vgruntowáłá źiemię á práwicá moiá rozmierzyłá niebioſá/ ia ich zábákam/ á ſtáną poſpołu. 14 Zbierzćie ſię wy wſzyſcy/ á ſłuchayćie/ y ktory z nich te rzeczy zwiáſtował? Pan go vmiłował/ vczyni wolą ſwą w Bábilonie/ á rámię ſwoie nád 15 Cháldeyczyki. Ia/ iam mowił/ y wezwałem go/ przywiodłem go/ y náproſtowána ieſt drogá iego. 16 Przyſtąpćie do mnie/ á ſłuchayćie tego. Nie od początku táynie á ſkryćiem mowił/ od onego czáſu pierwey niżli ſię ſtáło/ byłem tám y teraz Pan Bog poſłał mię/ y duch iego.

17 To mowi Pan Bog/ odkupićiel twoy świety Izráelſki. Ia Pan Bog twoy/ ktory ćię vczę vżytecznych rzeczy/ y ſpráwuię ćie ná drodze po ktorey 18 chodźiſz. O byżeś był pilen poruczenſtw moich/ ſtałby ſię był iáko rzeká 19 pokoy twoy/ á ſpráwiedliwość twoiá iáko zakręty morſkie/ y byłoby náśienia twego iáko piaſku/ y płod żywotá twego iáko kámykow iego nie 20 záginałby był/ ániby było potárte imię iego od oblicza moiego. Wynidźćie z Bábilonu/ vćiekayćie od Cháldeyczykow/ z weſołym głoſem zwiáſtuyćie/ dayćie ſię z tym ſłyſzeć/ á zánośćie to áż ná kráie świátá. 21 Powiádayćie: Odkupił Pan ſługę ſwego Iákobá. Nie prágnęli ná puſzczey/ gdy ie wywodził: wywiodł im z ſkáły wodę/ y rozdźielił ſkałę/ y wypłynęły 22 wody. Niemáſz miru nielutośćiwym/ mowi Pan.

Sup: 42. ℣ 8
Sup: 41. ℣ 4 & 44. ℣ 6.
Iere: 31. ℣ 6
Exo: 17. ℣ 6
Num: 20 ℣ 11
Inf: 57. ℣ 21

Kápit: 49.

¶ Chrystus Pan Kśiażeciem Zydow y Pogánow ku zbáwieniu/dan iest ná przymierze wszem ze wszego świátá ludziom/szcżeśliwość tych wielka ktorzy weń vwierza. Cieszy Syon ktore sie vskarżáło/iż było od Bogá opuszczone/obiecuiac mu tákie záwołánie/iż ze wszad ku niemu mieli sie ludzie zbiegáć.

Sluchayćie wyspy/á pilnie báczćie narodowie z dáleká. Pan z żywotá wezwał mie/z żywotá mátki moiey wspomniał ná imie moie/y położył vstá moie iákoby miecż ostry/pod 1 2

Inf: 51. ℣ 16. ćieniem reki swoiey záſzczycił mie/ y położył mie iáko strzałe wyborna/ w saydaku swoim skrył mie. Y rzekł mi: Slugás ty moy Izráelu/że sie w tobie sławnym okaże. A iam rzekł: Poprożnicym prácował bez przyczyny/ á márniem możność swoie strawił : przetoż sad moy z Pánem/ á spráwá moiá z Bogiem moim. A teraz to mowi Pan/ktory mie sobie sługa stworzył z żywotá / ábym zás przywiodł Jákobá k niemu / y Izráel nie bedzie zgromádzon. Y vwielbion iestem przed ocżymá Páńskiemi / á Bog moy 3 4 5 6

Sup:42.℣ 6. Act:13.℣ 47 stał sie moca moia. Y rzekł: Máło ná tym ábyś mi był sługa ku wzbudzeniu pokolenia Jákobowego/á ku náwrocieniu plugáwych ostátkow Izráelskich. Otom cie dał ábyś był świátłem Pogánom/ábyś był zbáwieniem moim áż do kráiow świátá. To mowi Pan odkupićiel Izráelski/świety iego/ku nikcżemney á lekkiey duszy/y ku omierzłemu narodowi/do sługi wielu pánow. Krolowie vyżrza / y powstána kśiażetá/ y modłe vcżynia dla Páná/iż wierny iest/ y świetego Izráelskiego ktory ciebie obrał. 7

2. Cor:6.℣ 2 To mowi Pan: Cżásu vpodobánego wysłuchałem cie/ á w dzień zbáwienia rátowałem cie/y záchowałem cie/á dałem cie ná przymierze ludu/ ábyś wzbudził ziemie/ á odzierżał dziedzictwá rozmiotáne/ ábyś powiedział tym ktorzy sa w wiezieniu. Wynidźcie/á tym ktorzy w ciemnośćiách badźcie odsłonieni. Beda sie páść po drogách/ á po wszech rowniách pá- 8 9 10

Apo:7.℣ 16 stwiská ich. Nie beda łáknać/áni prágnać/áni ich vtrapi goracość y słońce : bo ten ktory im lutościw/bedzie ie rzadźić/y v krzinnic wod nápoi ie. Y położe wszystkie gory moie że beda droga/á śćieszki moie beda podwyższone. Oto ći z dáleká przyida/á oto oni od pułnocy/y od morzá/á ći z ziemie od południá. Chwalćie niebiosá/ á rozráduy sie ziemio/ śpieway cie gory chwałe / iż poćieszył Pan lud swoy/ y vbostwu swemu bedzie lutośćiw. Y rzekł Syon: Opuśćił mie Pan / y zápomniał mie Pan. Y záż może zápámietáć mátká dziećiatká swego/ by sie niemiáłá smiłowáć nád synem żywotá swego? Aby też oná zápámietáłá/ ia przedsie nie zápámietam ciebie. Oto ná rekách moich spisałem cie. Mury twoie záwżdy przed memi ocżymá. Przyszli budownicy twoi ći ktorzy cie káża y rozwaláia/ 11 12 13 14 15 16 17

Inf: 60. ℣ 4. wynida od ciebie. Podnieś w koło ocży twoie á ogladay/ wszyscy ći zebráli sie y przyszli tobie? Zywe ia powiáda Pan/że temi wszystkiemi iáko ozdoba odzieieszʼ sie/ á obłożyszʼ sie nimi iáko oblubienicá. Abowiem pusz- cża twoiá/y pustynie twoie/y ziemiá zburzenia twoiego/beda teraz ciásne prze mnostwo obywátelow/á dáleko beda odpedzeni ći ktorzy cie zniszcżyli. Jeszcże rzekna w vszách twoich synowie niepłodnośći twoiey. Ciásne to mam mieysce/ popuść mi plácu ná mieszkánie. A rzecżesz w sercu twoim : Ktoż mi tych národźił? Ja niepłodna/y ktoram nie rodźiłá/ zánieśioná y poimana. A te ktoż wychował? Ja ośierociáłá y samiuchná / á ći gdźieś tu byli? To mowi Pan Bog: Oto/podnioseʼ do Pogánow reke moie/á v narodow podnioseʼ známie moie. Y przynioſa syny twoie ná reku á corki twoie ná rámionách ponioſa. Y beda krolowie piástunowie twoi y krolowe piástunkámi twemi : twarz ná ziemie spuśćiwszy / beda tobie modłe cżynić/á proch z nog twoich lizáć beda. A zwieszʼ że ia iestem Pan/ z ktorego nie beda pohánbieni/ ći ktorzy nań cżekáia. 18 19 20 21 22 23

Y záś

24 Y záż będźie odiętá mocnemu korzyść? álbo co będźie poimano od du=
25 żego/będźież mogło być záchowano? Bo to powiáda Pan: Záiſte y rze=
cży záięte będą mocarzowi odięte/ y co záweźmie duży/ będźie zbáwiono.
26 A onę ktorzy ćiebie ſądźili/ia będę ſądźił/y ſyny twoie ia zbáwię. Y nákar=
mię nieprzyiacioły twoie ćiáłem ich: á iáko moßczem krwią ſwoią vpiją
ſię/y doznà wßelkie ćiáło/że ia ieſtem Pan/ ktory ćię zbawiam/ y odkupi=
ćiel twoy mocny Jákobow.

Kapit 50.

§ Bog że bożnicę Zydowſką odrzućił/cżym ſię dźieie/á iákie męki miał Pan Chryſtus ćierpieć/że bićie/rwánie/plwánie/ mordowánie/opiſuie.

1 TO mowi Pan: Ktoryż ieſt ten liſt rozwodu mátki wáßey/ktorymem ia opuśćił? álbo ktoż ten ieſt kupiec moy/kto=
remum was záprzedał. Oto záprzedániśćie w nieprawośćiách
2 wáßych/á prze złośći wáße opuśćiłem mátkę wáßę. Bo przyßedłem áno
mężá nie było/błákałem á nie było ktoby ſłyßał. Cżyli ſkrocona y málucz=
ka ſtáłá ſię ręká moiá / ták żebym niemogł wykupić? Cżyli nie máß we=
mnie mocy wyſwobodzenia? Oto ſamym fukiem moim ſpuſtoßę morze/
y rzeki wyſußę/pognija ryby bez wody/á wyzdycháią w prágnieniu. O=
3 błokę niebioſá ćiemnośćiámi/ y wor położę przykryćiem ich.
4 Pan Bog dał mi ięzyk vczony / ábym vmiał podpieráć onego ktory v=
ſtał ſpracowány/ſłowem. Podnośi ráno/ráno mowię podnośimy vchá/
5 ábym go ſłuchał iáko miſtrzá. Pan Bog otworzył mi vcho/á ia nie odma=
6 wiam/niepuśćiłem ſię wſtecż. Ciáło moie dałem biiącym/ á policżki mo=
ie tárgáiącym/ oblicża moiego nie odwroćiłem od tych ktorzy mi łaiáli/ y
7 ktorzy ná mię plwáli. Pan BOg wſpomożyćiel moy: przetoż nie ieſtem
pohánbiony. Dla tego poſtáwiłem twarz ſwą/ iáko ſkáłę natwárdßą/ y
8 wiem to pewnie że ſię nie záwſtydzę. Nie dálekoć ieſt odemnie ten ktory
mię vſpráwiedliwia. Ktoż mi ſię oprze? Stańmy poſpołu/y ktoż ieſt prze
9 ćiwnik moy? niech ku mnie przyſtąpi. Oto Pan Bog pomocnikiem moim/
ktoż ieſt kto mię potępi? Oto wßyſcy iáko ßátá potárci będą/ mol ie poie.
10 Y ktoż z was boiący ſię Bogá / á ſłyßąc głos ſługi iego / ktory chodźił w
ćiemnośćiách/á nie ma świátłá? Niech ma nádźieię w imieniu Páńſkim/
11 á niech ſię ſpußcża ná Bogá ſwego. Oto wy wßyſcy ktorzy zniecaćie ogień/
przepáſáni będąc płomieniem chodźćie w świátłośći ogniá wáßego/y w
płomieniách ktoreśćie zniećili/z ręki moiey ſtáło ſię to wam/ w boleśćiách
ſpáć będźiećie.

Infr:59. ℣ 1. Nũe:11. ℣ 23

Mat:26. ℣ 67

Rõa:8. ℣ 33.

Kápit 51.

§ Vpomina Syon przykłádem Abráhámá / áby też y ono miáło ſtáteczną á pewną nádźieię w Pánie Bodze y w obietnicách iego/y o wielkim ßcżeśćiu/zbáwieniu/y poćieße kośćiołá krześćiyáńſkiego/pod imieniem Syońſkim/poćiechá wiernych.

1 SŁuchayćie mię/ wy ktorzy idźiećie zá tym co ieſt
ſpráwiedliwego / á ßukayćie Páná / pilnie pátrzćie ná opokę z
2 ktorey ieſteśćie wyćięći/y ná iamę ieźiora z ktoreyieśćie odćięći.
Pilnie báczćie ná Abráhámá oycá wáßego / y ná Sarę ktora was poro=
3 dźiłá/żem iego iednego wezwał/y dałem mu błogoſłáwieńſtwo/y rozmno=
żyłem go. A ták poćießy Pan Syon/y poćießy też wßyſtkie wálenia iey/
y vczyni pußczą iey iáko roſkoßy / á puſtynią iey iáko ogrod Páńſki. Rá=
dość á weſele będą w niey náleźione/ dźiękowánie y głos chwały.
4 Pátrzćie ná mnie ludu moy / á pokolenie moie ſłuchayćie mię: bo zakon

odemnie wynidzie / á sąd moy ná świátłość narodow odpoczywáć bedzie. Blisko iest spráwiedliwy moy / wyszedł zbáwiciel moy/ á ramioná moie narody będą sądzić. Mnie wyspy będą oczekáwáć/y rámię moie będą ná sobie trzymáć. Podnieście ku niebu oczy wásze/pátrzcież y pod ziemią ná dole/że niebiosa iáko dym rozeydą sie/á ziemiá wytrze sie iáko szátá/á obywátele iey iáko y te rzeczy záginą. Ale zbáwienie moie ná wieki będzie/á spráwiedliwość moiá nie vstánie.

Psal: 36. ℣ 31 & 39.

Słuchaycie mie wy ktorzy wiecie spráwiedliwość/lud moy/ zakon moy w sercu ich/ nie boycie sie zesromocenia ludzkiego/ á bluźnierstwá ich nie stráchaycie sie. Boć iáko száte ták ie robak poie/á iáko wełne ták ie mol popsuie. Aleć zbáwienie moie ná wieki będzie/á spráwiedliwość moiá náro dy narodow. Powstań powstań/oblecz sie w moc rámię páńskie. Powstań iáko zá dni stárodawnych/ w rodzáiách wiekow. Azażeś nie ty porázikł pysznego/zránileś smoká? Zaliś nie ty wysuszył morze/ wode przepáści silney: ktoryś vczynił ze dná morskiego droge / áby przeszli wybáwieni? A teraz ktorzy są odkupieni od Páná / náwrocą sie/ y przyidą do Syonu chwaląc/á wesele wieczne ná głowách ich/ rádość y wesele trzymáć będą/odeydzie precz boleść y wzdychánie.

Psal:36. ℣ 31 & 39.

Exo:14. ℣ 21

Ja/ia sam pociesze was/y ktożeś ty ábyś sie miał bać człowieká śmiertelnego/y syná człowieczego ktory ták iáko śiáno vwiednie? A zápámiętáleś Páná Stworzycielá twego/ ktory rozpostárł niebiosa/ á vgruntowáł ziemię/á bałeś sie vstáwicznie przez cáły dzień oblicza zápálczywości onego ktory cie trapił / y nágotowáł był ku zátráceniu. Gdzież teraz iest zápálczywość trapiącego? Rychło przyidzie idąc ku otworzeniu/á nie zábije áż do zátrácenia/áni vstánie chleb iego. Ale ia iestem Pan twoy/ktory zburzam morze/y nádymáią sie wáły iego/Pan zastępow imię moie. Włożyłem słowá moie w vstá twoie/ á pod cieniem ręki moiey zástoniłem cie/ ábyś szczepił niebiosa á zákłádał ziemię/á potym byś rzekł ku Syonu: Ty iesteś lud moy. Podnieś sie/podnieś sie. Powstań Jeruzálem/ktoreś piło z ręki Páńskiey kielich gniewu iego / áż wiec do dná kieliche vspienia piłoś/y wypiłoś áż do lagru. Nie iest ktoby ią podpárł ze wszytkich synow ktorych národziłá/ y niemász ktoby ią viał zá rękę/ze wszystkich synow ktore wychowáłá. Dwie są rzeczy ktore cie zaskoczyły/ y ktoż sie rozżali nád tobą? Spustoszenie y zburzenie/ głod y miecz ktoż cie vcieszy? Synowie twoi pomiotáni są/ spáli ná koncách wszech drog/iáko orix vsidlony/pełny zágniewánia Páńskiego/ fukánia Bogá twego. A przeto słuchay tego vbożuchna á pijána/ále nie winem.

Sup: 49. ℣ 2

Sup: 47. ℣ 9

To mowi pánuiący twoy Pan/y Bog twoy ktory walczył o lud swoy. Otom wziął z ręki twoiey kielich vspienia/ dno kieliche zágniewánia mego/iuż wiecey nie przydasz byś miáłá z niego pić. A dam go onym w ręce ktorzy cie ták poniżyli/á mowili duszy twoiey. Náchyl sie iż przeydziemy/ y położyłáś iáko ziemię ciáło swoie/ á iákoby mostem przechodzącym.

Kápit 52.

¶ Pod imieniem Jeruzálem pobudza kośćioł ku poćieszeniu y cnotam/ prorokuie o kazániu Apostolskim/ y o Chrystusowym wywyszeniu/ y poniżeniu/y vwierzeniu Pogánow weń.

Powstań/powstań/oblecz sie w moc twoie Syonie: oblecz sie w odzienie sławy twoiey Jeruzálem/miásto świete: boć iuż wiecey nie dopuści by przez cie miał przyść nieobrzezány y nieczysty. Otrząśni sie z prochu/powstań/ siedź Jeruzálem/ rozwiąż okowy

3 okowy ßyie twoiey poimána corko Syonſka/ bo toć powiáda Pan.
4 Dármo ieſteście záprzedáni/á bez ſrebrá będziecie wykupieni. Abowiem
to mowi Pan Bog: do Egiptu zſtąpił lud moy ná początku/áby tám był
5 obywátelem. A Aſſur bez wßelákiey przyczyny ſpotwarzał go. A teraz — Gen:46. ℣ 6
coż mam z tego/mowi Pan/że lud moy zábran ieſt tám dármo? Ci ktorzy
nád nim pánuią niepráwie czynią / mowi Pan/ y vſtáwicznie cáły dzień
6 imię moie bywa bluźniono. Przetoż zwie lud moy imię moie w on dzień — Rõa:2. ℣ 24.
7 iż ia ten ktorym więc mawiał/otoż ieſtem. O iákoż piękne ſą nogi ná go= — Eze:36. ℣ 20
rách zwiáſtowáiącego y każącego pokoy/ ktory opowiáda dobro/ á każe — Rõa:10 ℣ 15. Nahũ 1. ℣ 15
8 zbáwienie) ktory mowi Syonowi. Będzie Bog twoy krolował? Głos
ßpiegow twoich podnieſli głos/poſpołu będą chwálić. Bo okiem w oko
9 vyżrzą gdy náwroci Pan Syon. Ráduycie ſie/ á chwalcie poſpołu pu=
ſtynie Jerozolimſkie/bo pocießył Pan lud ſwoy/odkupił Jeruzálem. Ná=
10 gotował Pan rámię święte ſwoie przed oczymá wßech narodow/y oglą= — Pſa: 97. ℣ 3.
dáią wßyſtkie kráie ziemie/zbáwienie Bogá náßego.
11 Odſtępcie / odſtępcie / wynidźcie ztąd / ſplugáwionego niechćieycie ſie — 2.Cor:6. ℣ 17
dotykáć/ wynidźcie z pośrzodku iego / oczyściaycie ſie ktorzy nośicie na=
12 czynie Páńſkie. Abowiem nie z giełkiem wynidziecie/ áni w vciekániu bę=
dziecie ſie kwápić/ bo poydzie przed wámi Pan/á zbierze was Bog Jzrá=
13 elow. Oto wyrozumie ſługá moy/będzie podwyßon/y podnieſion/ y bę=
14 dzie bárzo wyſoki. Jáko ſie zdumieli nád tobą mnodzy/ták niepoczciwe bę=
15 dzie miedzy mężmi poyżrzenie nań/y kraſa ieg miedzy ſyny ludzkiemi. Ten
pokropi wiele narodow/nád nim ſtulą krolowie vſtá ſwoie: iż ci ktorym — Rõa:15. ℣ 21.
nie powiedano o nim/vyżrzeli: á ktorzy nie ſłyßeli o nim/pátrzáli nań.

Kápit: 53.

§ Prorokuie o Pánu Chryſtuſie iáko miał bez winy ćierpieć zá náße grzechy / á ná śmierć miał być dobrowolnie wiedźion/y zá ſwe przećiwniki y przeſtępniki zeſie miał modlić.

1 Ktoż vwierzył temu cośmy my ſłyßeli / á rámię — Ioã:12. ℣ 38.
2 Páńſkie komu obiáwione ieſt? A wyſtąpi iáko pręcik przed nim — Rõa:10. ℣ 16
y iáko korzeń z ziemie ſuchey. Nie ma áni kraſy áni piękności/
3 y widzieliſmy go/á nie było nacz poyżrzeć/á pożądáliſmy go/ wzgárdzo=
nego y napoſlednieyßeg z mężow/mężá boleści/y znáiącego niemoc: á iá= — Mar:9. ℣ 12
4 koby záſtoniona twarz iego/ y wzgárdzona: ſtądże nie mieliſmy go ſobie
nizacz. Prawdziwie choroby náße on niosł / y boleści náße on nośił / á — Mat: 8. ℣ 17. & 2. ℣ 24.
5 myſmy rozumieli go być iákoby trędowátego/y ſkaránego od Bogá á po= — 1.Cor:15. ℣ 3
niżonego. Gdyż on zránion ieſt dla nieprawości náßych / ztárty ieſt dla
6 złości náßych: kárność pokoiu náßego ná nim / á śinością iego ieſteſmy
7 vzdrowieni. Wßyſcyſmy iáko owce pobłądzili/ káżdy ſie ná ſwą drogę
puścił: á Pan włożył nań nieprawości wßytkich nas. Ofiárowan ieſt iż
ſam chćiał/á nie otworzył vſt ſwoich. Jáko owcá ná zábicie będźie wie=
8 dzion/ á iáko báránek przed tym ktory go ſtrzyże oniemieie / áni otworzy
vſt ſwoich. Z vciſku y z ſądu wyięt ieſt/rodzenie iego kto wypowie? bo — Mat:26. ℣ 63 & 27. ℣ 14.
9 odćięt ieſt z ziemie żywiących/dla złości ludu moiego zbiłem go. R'da nie — Acto:8. ℣ 32
lutościwe zá pogrzeb/y bogaczá zá śmierć ſwoię: przeto iż on żadney nie= — 1.Pet:2. ℣ 22.
10 práwości nie vczynił / áni zdrádá náleziona ieſt w vściech iego. A Pan — 1. Ioã:3. ℣ 5.
chćiał go zetrzeć w niemocy. Jeſliże położył zá grzech duße ſwoię/ogląda
11 náśienie ſtárowieczne/ á wola Páńſka w ręce iego poßczeſci ſie. Przeto
iż prácowáłá dußá iego/vyrzy y będzie náſycona. W'omieietności ſwo=
iey vſpráwiedliwion ſpráwiedliwy ſługá moy wielu/ á nieprawości ich,

on po=

Mar:15. ℣ 28 on poniesie. A dla tego oddziele iemu wielu / á mocárskie łupy podzieli. 12
Luc.12. ℣ 37. Przeto że wydał ná śmierć żywot swoy/ á z złośniki poczytan iest. A on
Luc:23. ℣ 34 wielu grzechy nosił/ á zá przestępniki sie modlił.

Kápit: 54.

¶ O wezwániu Zydow y Pogánow/ á iáko sie kośćioł buduie z drogiego kámienia/ vgruntowány ná spráwiedliwośći.

Luc:23. ℣ 29 Gal:4. ℣ 27. CHwal niepłodna ktora nierodźiß/ śpiewáy chwałe 1
á wykrzykay ktoraś nie rodźiłá: bo dáleko więcey synow osie-
rociáłey/ niżli oney ktora ma mężá/ mowi Pan:
Rospszestrzeniay mieysce namiotu twegó/ á skory przybytkow twoich ro- 2
śćiągni/ nie folguy: vczyń dłuższe powrozki twoie/ á kołki twoie vtwierdź: 3
Bo y ná práwice y ná lewice przenikniesz / á násienie twoie odźiedźiczy 4
narody/ á w pustych mieyscach mieszkáć będźie. Nie boy sie/ bo nie będźiesz
pohánbioná / áni sie záwstydźiß. Abowiem nie będźie ćie tego wstyd/ że
zhánbienia młodośći twoiey zápomnisz/ y zelżywośći wdowstwá twego 5
Luc:1. ℣ 32. nie będźiesz więcey pámiętáć. Bo nád tobą będźie pánował/ ten ktory ćie
vczynił/ Pan zastępow imię iego/ á odkupićiel twoy święty Izráelski/ Bo- 6
giem wszystkiey źiemie będźie názwan. Iż iáko niewiástę opuszczoną/ á zá-
łosną ná duszy wezwał ćię Pan/ y żonę z młodośći odrzuconą. Rzekł Bog 7
twoy: Ná máluczką chwilę á ná krotce opuśćiłem ćię/ á w smiłowániach 8
wielkich zgromádzę ćię. Ná chwilę zágniewánia moiego skryłem máluczko
ko oblicze moie od ćiebie/ á w miłośierdźiu wiekuistym smiłowałem sie
nád tobą: Rzekł odkupićiel twoy Pan.
Gen:9. ℣ 15. Iáko zá dni Noego iest mi to/ ktoremum przysiągł ábym nie przywiodł 9
więcey wod Potopu ná źiemię: tákem przysiągł bym sie ná ćię niegniewał/ 10
áni ćię gromił. Abowiem gory sie poruszą/ á pogorki zádrżą/ ále miłośier-
dźie moie nie odstąpi ćię / y przymierze pokoiu mego nie będźie náruszone: 11
powiedźiał miłośćiwy Pan twoy. Vbożuchna zaburzka znędzona/ bez
wszelákiey poćiechy. Oto ia położę porządnie kámienie twoie/ y vgruntu- 12
ię ćię ná száfirách/ á położę iáspid básty twoie/ á brony twoie z kámienia 13
rytego/ á wszystkie gránice twoie z kámienia pożądliwego. Wszystkie sy- 14
Ioan: 6. ℣ 45. ny twoie náuczone od Páná/ y mnostwo pokoiu synom twoim. A w sprá-
wiedliwośći załozona będźiesz/ odstęp dáleko od potwarzy/ bo sie báć nie 15
będźiesz y od postráchu/ bo nie przystąpi blisko k tobie. Oto obywátel przyi-
dźie ktory nie był ze mną / przychodźień niegdy twoy przyłączy sie k tobie. 16
Oto iam stworzył kowalá/ poddymáiącego węgle ná ogniu/ y wynoszą-
cego naczynie ná robotę swoię / y iam stworzył zábiiáczá ku wytráceniu. 17
Wszelkiemu naczyniu ktore vczynione iest przećiwko tobie/ nie powiedźie
sie: á kożdy ięzyk ktory ćie sie sprzećiwi ná sądźie / będźiesz sądźił. Toć iest
dźiedźictwo sług Páńskich/ á spráwiedliwość ich v mnie/ mowi Pan.

Kápit 55.

¶ Wzywáiąc wszystkich ná wiárę/ obiecuie duchownych dárow hoyną obfitość/ odwodźi od grzechu nielutośćiwe/ że Pan iest miłośierny y w obietnicach wierny. Aże sie słowo BOże prożno nie náwroći.

Eccl:51 ℣ 37. Apo:22 ℣ 17. WSzyscy ktorzy prágniećie przyjdźćie do wod/ á kto- 1
rzy nie maćie srebrá kwápćie sie/ kupuyćie á iedźćie. Chodźćie/ 2
kupuyćie bez srebrá/ y bez wszelákiey zamiány/ wino y mleko. Cze-
mu wydáiećie srebro nie zá chleby? á pracę wászę nie ku násyceniu? Słu-
chayćieß

chaycieß mie ſłucháiac/ á iedzćie co ieſt dobrego/ á będzie ſie kocháć w oty-
3 ćiu duſzá wáßá. Nákłońcie vchá wáßego / á przydźcie do mnie. Słu- (Acto:13 ℣ 34)
chaycie/ á będzie żyć duſzá wáßá/ y vczynię z wámi vmowę wieczną/ mi-
4 łoſierdźia Dawidowe wierne. Otom go dał świádkiem ludom/ wo-
5 dzem y náuczycielem narodom. Oto/ narodu o ktorymeś niewiedział wzy-
wáć będzieß/ á narodowie ktorzy ćię nie ználi/ pobieżą do ćiebie dla Pá-
ná Bogá twoiego/ y świętego Izráelſkiego/ ktory ćię vwielbił.
6 Szukaycie Páná gdy może być náleźiony/ wzywaycie go gdyż bliſko
7 ieſt. Niech opuśći bezbożny drogę ſwoię/ á mąż złośliwy myśli ſwoie/
niechże ſie náwroći do Páná/ á on ſie ſmiłuie nád nim/ y do Bogá náßego
8 bo obfity ieſt ná odpuſzczánie. Boć myśli moie nie ſą myślámi wáßymi/
9 áni też drogi wáße drogámi moimi/ powiáda Pan. Bo iáko podnieſione
ſą niebioſá od źiemie/ ták też podnieſione ſą drogi moie od drog wáßych/
10 y myśli moie od myśli wáßych. A iáko deßcz y ſnieg pádáią z niebá/ á tám
ſie wiecey nie wráca/ ále nápaią źiemię/ y námaczą ią/ czynią ią żeby ro-
11 dźiłá/ y dawa náśienie śieiącemu/ y chleb iedzącemu. Ták będzie słowo
moie/ ktore wynidzie z vſt moich: nie wroći ſie do mnie prożne/ ále vczyni
comkolwie chćiał/ á pośczęśći mu ſie w tych do czegom ie posłał. Abo-
12 wiem w weſelu wynidźiećie/ á w pokoiu będźiećie przeprowádzeni. Go-
ry y pagorki będą przed wámi śpiewáć chwałę/ á wßyſtkie drzewá krái-
13 ny będą rękomá kláſkáć. Miáſto oſtu vrośćie iodłá/ á miáſto pokrzyw/
modrzew/ y będzie Pan miánowány ná známię wieczne/ ktore nie będzie
odięte.

Kápit: 56.

§ Vpomina wobec wßyſtkie/ áby ſtrzegli przykazánia Páńſkiego/ obietnice
przydáiąc. Dom Páńſki dom modlitwy/ okrutna pogrożká páſterzom/
ktore názywa ſlepemi/ pſy niememi y niewſtydliwemi.

1 TO mowi Pan: Strzeżćie pilnie ſądu/ á czyńćie (Sapi: 1. ℣ 1.)
ſpráwiedliwość. Abowiem poſpieſza ſie zbáwienie moie áby
2 przyßło/ á ſpráwiedliwość moiá áby obiáwioná byłá. Błogo-
ſławiony mąż ktory to czyni/ á ſyn człowieczy ktory to poymie. Ktory
3 przyſtrzega Soboty áby iey nie ſplugáwił/ ſtrzegąc rąk ſwoich/ áby nie
czynił wßelákiego złego. A niechay nie mowi ſyn przychodniow/ ktory
4 ſie dźierży Páná/ mowiąc: Odłączeniem oddźieli mie Pan od ludu ſwoie-
go. Niech też nie mowi niepłodny. Otom ia drzewo vſchłe. Bo to mowi
5 Pan niepłodnym/ ktorzy będą przyſtrzegáć Sobot moich/ á obiorą ſobie to
com ia chćiał/ á będą trzymáć przymierze moie/ dam im w domu moim/
6 y w murzech moich mieyſce/ y imię lepße niż ſynom y corkam: Imię wieku-
iſte dam im ktore nie zágimie. A ſyny przychodniowe ktorzy ſie dźierżą Pá-
ná áby go chwalili/ á miłowáli imię iego/ żeby byli iemu zá ſługi: y káżde-
7 go ktory przyſtrzega Soboty áby iey nie ſplugáwił/ y ktory trzyma przy-
mierze moie. Przywiodę ie ná świętą gorę moię/ y vweſelę ie w domie
modlitwy moiey. Zapálne y ine ich ofiáry będą mi przyiemne ná ołtarzu
8 moim. Bo dom moy/ dom modlitwy będźie názwány wßem ludźiem/ mo- (Matt:21. ℣ 13 Mar: 11. ℣ 17 Luc:19. ℣ 46)
9 wi Pan Bog ktory zbiera roſproßony lud Izráelſki. Jeßcze zgromádzę
10 k niemu zebráne iego. Wßyſtkie źwierzętá polne przydźćie ná pożárćie
wßyſtek zwierzu leśny. Strożowie iego ſlepi wßyſcy/ nieumieią nic wß-
11 yſcy/ pſi niemi ktorzy ßczekáć nie mogą/ ktorzy widzą márne rzeczy/ ktorzy (Iere: 6. ℣ 13. & 8. ℣ 10.)
ſpią á miłuią ſny. A pſi niewſtydliwi nie ználi ſytośći. Sámi páſterze nie (Sapi: 2. ℣ 7.)
umieli wyrozumienia/ wßyſcy ſie puśćili ná ſwą drogę/ káżdy zá ſwym łá- (Sup:22 ℣ 13.)
komſtwem

komſtwem / od nawyżſzego do napoſlednieyſzego. Chodźćie / nábierzmy winá / á popijemy ſie. A bedźie iáko dźiś ták y iutro / y dáleko wiecey.

Kápit: 57.

¶ Zchodzenia z świátá / y przyſzłego odpoczynku ludźi ſpráwiedliwych złoſliwi rozumieć nie mogą / wymawia Zydom że ſie vragáli z Kryſtá / y opowiáda im ſtłumienie / á tym co ſie náwrocą / pokoy y poćieche obiecuie / ſerce złoſliwego iáko zburzone morze.

Spráwiedliwy ginie / á niemáſz ktoby to vważył w ſercu ſwoim / á mężowie miłoſierdźiá bywáią zbieráni / iż nie ieſt ktoby to rozumiał / ábowiem przed złośćią wźięt ieſt ſpráwiedliwy. Niechay przyidźie pokoy / niech odpoczywa ná łożku ſwoim / ktory chodźił w proſtoćie ſwey. Ale wy przyſtepćie ſam ſynowie czárownice / náſienie cudzołożnikowe / y nierządnice. Z kogośćie ſie nágráwáli? ná kogośćie rozdźieráli vſtá / á wywieſzáli iezyk? Zażeśćie nie wy ſynowie złoſliwi naſienie kłamliwe? ktorzy ſie kochaćie w bodzech pod wſzelkim drzewem gáłeziſtym ofiáruiąc dźieći ná rzekách pod ſkáłámi wyſokiemi? W ſtronách ſtrumieniá cząſtká twoiá / ten ieſt los twoy / á imeś wylálá napoyne ofiáre / ofiárowáłáś obiáte / á wiec ſie dla tych rzeczy gniwáć nie bede? Ná wyſokiey y wynieſioney gorze poſtáwiłáś łoże twoie / támżeś wſtepowáłá / ábyś ofiárowáłá ofiáre. A zá drzwiámi / y zá podwoiem położyłáś pámiątke twoie / boś ſie wedle mnie odkryłá / y przypuśćiłáś cudzołożniká / roſprzeſtrzeniłáś łoże twoie / y vczyniłáś z nimi vmowe / miłowáłáś pośćiel ich reką otworzoną. A pomázáłáś ſie krolewſką máśćią / y zámnożyłáś wonne rzeczy twoie. Poſłáłáś poſły twoie dáleko / á ieſteś poniżoná áż do piekłow. W mnoſtwie drogi twoiey prácowáłáś / ánis rzekłá odpoczyne. Zywot reki twoiey nálázłáś / y przetożeś nie prośiłá. O kogożeś ſie z fráſunkiem bałá / iżeś ſkłamáłá / y ná mieś nie wſpomniáłá / ánis myſliłá w ſercu twoim? Iż ia milczę / á czynie iákobym nie widźiał / y zápmietáłáś o mnie.

Ia obiáwie ſpráwiedliwość twoie / á vczynki twoie nic ći nie bedą pomocne. Gdy bedźiez wołáć niech ćie wyſwobodzą zebráni twoi / á wſzytkie ony wiátr zánieśie / powietrze zábierze. Ale kto ma we mnie duffánie / odźiedźiczy ziemie / y pośiedźie święta gore moie. A rzekne: Czyńćie droge / daydźie wolną droge / odſtepćie z śćieżki / odeymćie záwády z drogi ludu moiego. Abowiem to mowi wyſoki y powyżſzony ktory mieſzka w wiecznośći / y święte imie iego ná wyſokośći / y w świetym przebywáiący / y ſkruſzonym y pokornym duchem / áby ożywił duchá pokornych / y ożywił ſerce ſkruſzonych. Bo nie ná wieki ſie bede wádźił / áni też áż do końcá ſie bede gniewał. Abowiem duch od oblicza mego wynidźie / y wiánia ia vczynie. Dla nieprawośći łákomſtwá iego rozgniewałem ſie / y ſkáráłem go / ſkryłem przed tobą oblicze moie / á zágniewałem ſie / y odſzedł tuláiąc ſie po drodze ſercá ſwego. Drogi iego widźiałem / y vzdrowiłem go / y záśiem go przywiodł / y przywroćiłem mu poćieſzenia / y záłoſliwym iego. Stworzyłem owoc warg pokoy / pokoy onemu ktory ieſt dáleko / y ktory bliſko / rzekł Pan / y vzdrowiłem go. A nielutośćiwy iáko morze wzruſzone / ktore ſie nie może vpokoić / y wylewáią wáły iego / ná potłoczenie y ná błoto. Nie máſz pokoiu bezbożnym / mowi Pan.

Infr:62. ℣ 10

Sap:28. ℣ 22

Kápit: 58.

¶ Kto ſie pośći / iáłmużnę dáie / czyni ine miłoſierne vczynki / co zá odpłate zá nie weźmie / á iákim ſpoſobem ſie w tey mierze ſpráwiáć mamy / vcży.

Wołay

1 WOłay / nie przestaway / iáko trąbá wynoś głos twoy/ á oznáymiay ludu memu złosci ieg/ á domowi Jákobowemu grzechy ich. Boć mnie dzień ode dniá szukaią/y chcą wiedźieć drogi moie/iákoby narod ktoryby spráwiedliwosć czynił/á sądu Páná Bogá swego nieopuśćił. 2 Pytáią mie o sądziech spráwiedliwośći/ á chcą sie przybliżyć do Bogá. 3 Czemużesmy pośćili/á tyś nie weyzrzał: korzyliśmy dusze násze/ á tyś o tym niewiedział? Oto w dzień postu wászego/ náyduie sie wászá wola / á vpominacie sie wszystkim dłużnikom wászym. 4 Oto tylko ná zwády/ná swary pośćicie/á biiecie pieśćią nielutośćiwie. Nie pośćcie ták iákośćie do dźiśiá dniá poczáli / áby było wysłuchánie ná wysokośći wołánie wásze. 5 A wiec táki iest post ktorym ia obrał przez dzień trapić człowiekowi dusze swoie? y zaż zákrzywić iáko duhe głowe swoie/á wor y popioł postáć? á wiec to názowiesz postem/y dniem przyiemnym Pánu? 6 Zaż nie to iest wiecey post ktorym ia obrał? Rozwiąż zwiąski bezbożnośći/rospuść brzemioná ktore cie ku dołu ćisną/wypuść te ktorzy złamáni są swobodnie/á wszelákie brzemie rostárgni. 7 Dlámuy łáknącemu chlebá twego/á potrzebne y obłedliwe wwiedź do domu swego. Gdy vyźrzysz nágiego/odźieyże go/á ćiáłá twego nie wzgardzay. Sup: 1. ℣ 16 Zach: 7. ℣ 5 Ezech: 18. ℣ 16 Mat: 25 ℣ 35

8 Tedy ták wyniknie iákoby ráno świátłość twoiá/y zdrowie twoie rychley wznidźie/ á poydźie przed obliczym twoim spráwiedliwość twoiá/ á chwałá Páńska przyimie cie. 9 Ná ten czás bedźiesz wzywáć/ á Pan cie wysłucha: bedźiesz wołał/á on rzecze: Oto iestem. Odeymieszli z pośrzodku twego łáncuch/á przestániesz wyciągáć pálcá/y mowić tego co nie iest vżyteczno. 10 Gdy wyleiesz łácznemu dusze swoie/ á dusze vdreczona nápełnisz/wzeydźie w ciemnośćiách świátłosć twoiá/á ciemnośći twoie będą iáko południe. 11 Y dać Pan Bog twoy odpoczynienie záwżdy/ á nápełni świátłem dusze twoie/y kośći twoie wyzwoli. A bedźiesz iáko ogrod wilgotny/y iáko studnicá wod/ ktorey wody nie wysycháią. 12 Y będą w tobie pobudowáne pustynie wiekow/grunty rodzáiu á rodzáiu wzbudźisz/y bedźiesz názwan budownikiem płotow/ odwrácáiący śćieszki ná pokoy. Infr: 61. ℣ 4.

13 Odwroćiszli od Sobboty noge twoie/ábyś vczynił swą wolą w dzień moy święty/á názwałbyś Sobbote roskoszną/y święta Páńska wielebną á czćiłbyś ią y tym gdy nie czyniß drog twoich/ á nie nayduie sie wola twoiá/ábyś mowił mowe: 14 ná ten czás bedźiesz sie kochał w Pánie/y wyniośe cie nád wysokośći źiemie/á nákarmie cie dźiedzictwem Jákobá oycá twoiego. Abowiem vstá Páńskie mowiły.

Kápit: 59.

§ Mocen Pan Bog záwżdy y zbáwić y wysłucháć/by nas grzechy násze z nim nie łączyły/ktore nam ná wszem v niego szkodne są/ á nam niepłatne.

1 OTo nie skroćiłá śie ręká Páńska / áby nie mogłá zbáwić/ áni obćiążone iest vcho iego/ żeby niemiał wysłucháć/ 2 álec złośći wásze rozdźieliły miedzy wámi / y miedzy Bogiem wászym/á grzechy wásze zákryły oblicze iego od was/áby nie wysłuchał. 3 Bo ręce wásze pomázáły sie krwią / á pálce wásze niepráwośćią / wárgi wásze kłam mawiáły / á iezyk wász niepráwość mowi. 4 Nie mász ktoby wzywał spráwiedliwośći/ áni ktoby sądźił prawdźiwie/ ále duffáią w niwczym/á mawiáią márne rzeczy. Poczęli prácą/á vrodźili niepráwość 5 Jáycá zmijowe zrodźili/á páieczę płotno vtkáli. Kto bedźie iadł iáycá ich vmrze/ á co sie kolwie wychowáło/ obroci sie w bázyliszká. Z płotná ich Nůe: 11 ℣ 23 Sup: 50 ℣ 2. Sůp: 1 ℣ 15. Iob 15 ℣ 35.

nie będzie ßátá/áni ſie przykryią robotámi ſwemi. Robotyich/roboty nie= 6 7
Pro: 1. ✠ 16. pożyteczne/á ſkutek nieprawości w ręku ich. Nogi ich bieżą ná złe y ſpie=
Rõa: 3. ✠ 15 ßą ſie/áby wyláły krew niewinną. Myſli ich/myſli niepożyteczne/ſpuſto= 8
ßenie/y ſtárcie ná drogách ich. Drogi pokoiu niewiedzieli/á nie máß roz=
ſądku w chodzeniu ich. Ścieżki ich nákrzywiły ſie im/káżdy ktory po nich
chodzi niewie co pokoy. Przetoż oddalony ieſt ſąd od was/ y nie imie ſię 9
was ſpráwiedliwość. Oczekawáliſmy świátłości/álić ciemności: iá=
ſności/á onoſmy w ciemnościách chodzili. Mácálichmy iáko ſlepi ściány 10
á iákoby bez oczu tykálichmy. Szwánkowáliſmy o południu iákoby w
ciemnościách/á w mroku iáko vmárli. Będziem wßyſcy mruczeć by niedź= 11
wiedzie/ á iákoby gołębice myſląc będziemy ſtękáć. Oczekawáliſmy ſądu
á nie było go/wyſwobodzenia/ á oddaliło ſie od nas. Abowiem rozmno= 12
żyły ſie nieprawości náße przed tobą/á grzechy náße nam opowiedziáły/
iż złości náße z námi/ á nieprawościſmy náße poználi/ grzeßyć á kłámáć 13
przeciwko Pánu: y odwrocilíſmy ſie ábyſmy nie ßli zá Pánem Bogiem
náßym/á żebyſmy mowili potwarz y przeſtępſtwo/poczelichmy y mowi=
liſmy z ſercá słowá kłamſtwá. Y obrocił ſie opák ſąd/ á ſpráwiedliwość 14
dáleko ſtánęłá: bo pádłá ná vlicy prawdá/ á práwość niemogłá wniść.
Y przyßłá prawdá ku zápámiętániu / á kto odſtąpił od złego / gotowym 15
był łupem. Y vyźrzał Pan/ á złe dáło ſie widzieć przed iego oczymá/iż
niemáß ſądu. A vyźrzał Bog że niemáß męża/y zádziwował ſie/że nie ieſt 16
ktoby w drogę záßedł/ y zbáwił ſobie rámię ſwoie/ á ſpráwiedliwość ie=
Eph: 6. ✠ 17. go tá go potwierdziłá. Oblokł ſie w ſpráwiedliwość iáko w páncerz/ á 17
1. Teſſ: 5 ✠ 8 przyłbicą zbáwienia ná głowie iego. Oblokł ſie w ßáty pomſty/ á odział
ſie iákoby płáßczem zawiſney miłości. Ták ná pomſtę iáko ná odpłátę roz= 18
gniewánia nieprzyiacielom ſwoim/á ná wzaiem oddánia nieprzyiacielom
ſwoim/ y wyſpom wzaiem odda. Y będą ſie bać ci ktorzy ſą od zachodu 19
słońcá imienia páńſkiego/y ci ktorzy od wſchodu słońcá wielmożności ie=
go/ gdy przyidzie iáko rzeká gwaltowna/ ktora duch Páńſki żenie/ y gdy 20
Rõa: 11. ✠ 26 przyidzie Syonowi odkupiciel / y onym ktorzy ſie odwrácáią od niepra= 21
wości w Jakobie / mowi Pan. To moie przymierze z nimi / mowi Pan:
Duch moy ktory ieſt w tobie/y słowá moie ktorem włożył w vſtá twoie/
nie odeydą z vſt twoich/y z vſt náſienia twego/mowi Pan: od tych miaſt
áż ná wieki.

Kápit: 60.

❡ Oznáymuie kościołowi/ że ſie w nim świátłość oświecilá/á że do niego mie=
li przyſtáwáć ze wßech narodow/ w nim być pokoy / ſpráwiedliwość/y
chwałę Bożą/á że mu BOG ma być świátłością wieczną. 1

WStań oświeć ſie Jeruzalem / bo przyßło świá=
tło twoie/ á wielmożnosc Páńſka wzeßłá ieſt nád tobą. Abo= 2
wiem otoć ciemności okryią ziemię/ y mrok ludzie/ á nád tobą 3
wznidzie Pan/ á wielmożność ieg będzie w tobie widziána. Y będą cho=
dzić pogáni w świátłości twoiey/ á krolowie w iáſności wześcia two= 4
Sup: 49. ✠ 18 iego. Podnieś około oczy twoie/ á oglą day/wßyſcy ci zebráli ſie/ y przy=
byli tobie. Synowie twoi z dáleká przyidą / y corki twoie z boku pow= 5
ſtáną. Ná ten czás vyzrzyß/y będzieß wßem opływáć/ á zdziwi ſie/y roz=
ßyrzy ſerce twoie/gdy ſie ktobie náwroci mnoſtwo morſkie / moc pogáń= 6
ſka przybędzie tobie. Obfitość wielbłądow przykryie cię/ dromedarze
Mádyáńſkie y Effá / wßyſcy z Sáby przyidą / złoto y kádzidło przyno= 7
ßąc/y chwałę Pánu opowiádáiąc. Wßyſtek dobytek z Cedár/zgromádzi
ſie ktobie

sie k tobie. Báranowie Nábáioth posługowáć będą tobie/ będą ofiárowáni ná vbłágálnym ołtarzu moim/ á dom máiestatu moiego vwielbię.

8 Coż to zacz są ktorzy latáią by obłokowie/ á iákoby gołębice do okienek 9 swoich? Abowiem mnie czekáią wyspy/ y okręty morskie ná początku/ ábym przywiodł syny twoie z dáleká/ srebro y złoto ich z nimi imieniu Páná 10 Bogá twoiego/ y świętemu Izráelskiemu/ bo cię vwielbił. Y będą budowáć synowie pielgrzymscy mury twoie/ á krolowie ich będą posługowáć. Bo w zágniewániu moim vbiłem cię/ á w ziednániu moim zmiło- 11 wałem się nád tobą. Y będą otworzone brony twoie vstáwicznie/ we dnie y w nocy nie będą zámknione/ áby przynieśioná byłá do ciebie moc pogáń- 12 ska/ á krolowie ich byli przywiedzieni. Bo narod y krolestwo ktoreby nie 13 służyło tobie/ zginie/ á narodowie tákowi spustoszeią pustynią. Sławá Libáńska k tobie przyidzie/ Jodłá/ bukszpán/ y sosná społu/ ná ozdobienie 14 mieysca poświecánia mego/ á mieysce nog moich vwielbię. Y przyidą do ciebie zgárbiwszy się synowie onych ktorzy cię poniżáli/ y będą czynić modłe 15 śladom nog twoich/ wszyscy ktorzy się z ciebie pośmiewáli/ będą cię názywáć miástem páńskim/ Syonem świętego Izráelskiego. Zá to iżeś opuszczono y w nienawiści było/ y nie był ktoby był przez cię szedł/ położę 16 cię ná pychę wiekow/ rádość w narodzie á w národzie. A będzieśz ssáć mleko pogáńskie/ á piersiámi krolewskiemi wychowano będzieśz/ á zwieśz 17 żeciem ia Pan ktory cię zbáwiam/ y odkupiciel twoy mocny Jákobow. Miásto miedzi przyniosę złotá/ miásto żelázá/ przyniosę srebro/ á miásto drew/ miedź/ y miásto kámienia żelázo. Y vczynię náwiedzenie twoie pokoy/ á przełożone twoie spráwiedliwość.

18 Nie będzie słycháć więcey nieprawości w ziemi twoiey/ spustoszenia y zburzenia w gránicach twoich. Osiedzie zbáwienie mury twoie/ y brony 19 twoie chwalenie. Nie będzie tobie więcey słońce ku świeceniu przez dzień/ áni światłość księżycá oświeci cię/ ále PAN będzie tobie zá światłość 20 wieczną/ y Bog twoy ná sławę twoię. Niezaydzie więcey słońce twoie/ y księżyc twoy nie będzie schodził/ ábowiem będzie tobie pan światłością 21 wieczną/ á wypełnią się dni żáłoby twoiey. A lud twoy wszyscy spráwiedliwi/ ná wieki odziedziczą ziemię/ vrodzay szczepienia moieg/ vczynek rę- 22 ki moiey ku sławieniu. Namnieyszy będzie w tysiąc/ á máluczki w narod bárzo mocny. Ja Pan czásu iego nagle to vczynię.

Apo:21.✗25 · Apo:21.✗23 · Apo:22✗5.

Kápit: 61.

§ O pomázániu/ o posłániu/ y o kazániu Krystusowym/ o iego słowiech y Káznodzieiach/ też y o poszczęściéniu Kościołá świętego.

1 Duch Páński nádemną/ przeto iż mię pomázał/ posłał mię ábych zwiástowáł cichym/ ábym leczył skruszone sercá/ á żebym kazał ieńcom o swobodzie/ á zámknionym o otwo- 2 rzeniu. Bym kazał rok vbłagány Pánu/ y dzień pomsty Bogá nászego/ że- 3 bym cieszył wszystkie żáłosne/ iżbym przełożył pociechę wszem ktorzy płáczą Syonu/ ábych im dał koronę zá popioł/ oleiu rádości zá łkánie/ płaszcz chwały zá duchá frásunku. Y będą w niey názywáni mocarze spráwiedliwości/ szczepienie Páńskie ku vwielbieniu.

4 Y zbuduią pustynie od wieku/ á obálenia stárádáwne wywiodą/ y po- 5 práwią miast spustoszáłych/ rozsypáne do narodu á narodu. A będą stać obcy/ y będą páść bydło wásze: á synowie przychodniow będą oraczmi y 6 winogrodniki wászemi. A wy Kápłany Páńskiemi będziecie názywáni: będą wam mowić służebnicy Páná Bogá nászego. Moc Pogáńska bę-

Luc:4.✗18. · Mat:5.✗5. · Sup:58.✗12

dziecie ieść/ y w ſławie ich będziecie ſie chlubić. Zá dwoiſtą zelżywość 7
wáſzę/ y zápalánie/ będą chwálić cząſtkę ich: przetoż w ſwey ziemi ſowite
odpłáty poſiedą/ będą mieli wiekuiſte weſele. Abowiem ia Pan ktory mi- 8
łuię ſąd/ á mam w nienawiśći drapieſtwo ná zapálne ofiáry/ á dam vczy-
nek ich w prawdzie/ y przymierze wieczne vczynię z nimi. Y będzie znáio- 9
me w narodziech náśienie ich/ y płod ich w poſrzodku ludow. Wſzyſcy
ktorzy ie vyżrzą/ poznáią ie/ że ći ſą ono náśienie ktoremu błogoſłáwił pan.
Z rádośćią będę ſie rádował w Pánie/ y rozráduie ſie duſzá moiá w 10
Bodze moim/ iż mie oblokł w ſzáty zbáwienne/ á w odzienie ſpráwiedli-
wośći okrył mię/ iáko oblubienicá przyſtroiwſzy w koronę/ y iáko oblubie- 11
nicę przybrawſzy w zapony ſwoie. Abowiem iáko ziemiá wydáie płod
ſwoy/ á iáko ogrod naśienie ſwoie wypuſzczą/ ták Pan Bog rozmnoży
ſpráwiedliwość/ y chwałę przede wſzemi narody.

Kápit: 62.

¶ Opowiáda przyſzćie Chryſtuſowe/ o wołániu ſtrożow świętego Kośćiołá/
y o Ciele Páná Chryſtuſowym/ pod oſobą chlebá y winá.

DLa Syonu nie będę milczeć/ á dla Jeruzálem nie 1
przeſtánę/ áż wynidzie iáko świátłość ſpráwiedliwy iego/ á zbá- 2
wićiel iego zápali ſie iáko lámpá. A vyżrzą narodowie ſprá-
wiedliwego twego/ y wſzyſcy krolowie vczćiwego twego. Y będą ćie 3
názywáć nowym imieniem/ ktore vſtá Páńſkie miánowáły. Y będzieſz ko-
roną ſławy w ręce Páńſkiey/ á koroną kroleſtwa w ręce Bogá twoiego. 4
Nie będą ćie więcey názywáć opuśćiáłą/ y ziemiá twoiá nie będzie wię-
cey zwaná puſtą/ ále będzieſz názywána/ wola moiá w niey/ á ziemiá two-
iá oſádzoná będzie/ że ſie vpodobáło Pánu w tobie/ á w ziemi twoiey bę- 5
dą mieſzkáć. Bo będzie mieſzkał młodzieniec z pánną/ y będą w tobie mie-
ſzkáć ſynowie twoi. Y będzie ſie kochał oblubieniec w oblubienicy/ y bę-
dzie ſie rádował nád tobą/ Bog twoy. 6
Ná murzech twoich o Jeruzálem poſtánowiłem ſtroże/ cáły dzień y cá-
łą noc ná wieki nie będą milczeć. Wy ktorzy wſpominacie ná Páná/ nie 7
milczćie/ á nie dawaycie mu milczenia/ áżby poſtánowił y áż gdy położy 8
Jeruzálem chwałą ná ziemi. Przyśiągł Pan ná práwicę ſwoię/ y ná rámię
mocy ſwoiey. Nie dam pſzenice twoiey więcey w pokarm nieprzyiaćie-
lom twoim/ áni będą pić ſynowie obcy winá twego/ około ktoregoś ty 9
prácowáłá. Bo ći ktorzy ie zgromadzáli/ ieść będą/ á będą chwálić Páná/ 10
Sup: 57. ℣ 15 á ktorzy ie znoſzą/ będą pić w śieniách moich świętych. Idźćie/ idźćie bro-
námi/ gotuycie drogę ludu/ rownaycie drogę/ á wybieraycie kámienie/ 11
Mat: 21 ℣ 15. podnośćieſz známię ná narody. Oto Pan rozgłośił to po kráiách świátá.
Zach: 9 ℣ 9 Powiedzcie corce Syon: Oto zbáwićiel twoy przychodźi/ oto zapłátá 12
iego z nim/ y vczynek iego przed nim. Y názową ie ludem świętym/ odku-
pieni od Páná. A ćiebie názową/ miáſto doſtáne/ á nieopuſzczone.

Kápit: 63.

¶ Jáko Angiołowie mowią dziwuiąc ſie wſtępuiącemu ná
niebo Pánu Chryſtuſowi/ y o iego vmęczeniu.

KToryż to ieſt/ ktory idzie z Edom/ á okropione má- 1
iąc odzienie z Boſra/ ten śliczny w ſzáćie ſwoiey/ krocząc y w
mnoſtwie mocy ſwoiey? Ja ktory mowię ſpráwiedliwość/ á 2
Apo: 19. ℣ 13 ieſtem obrońcá ku zbáwieniu. Czemuſz tedy czyrwone ieſt odzienie twoie/
á ſzáty

3 á száty twoie iáko tych ktorzy tłoczą w prásie. Prásę sámem tłoczył/á z narodow nie máß meżá ʃemną. Tłoczyłem ie nogámi w zápálczywości moiey/ y podeptałem ie w gniewie moim: y ʃkropilá krew ich száty moie/ á wszystko odzienie moie ʃplugáwiłem. Abowiem dzień pomsty w ʃercu moim/ rok odpłáty moiey przyszedł. Obeyrzałem ʃie w koło/á nie było pomocniká/ szukałem/ á nie był ktoby mie rátował/ y wyswobodziło mie rámię moie/y zágniewánie moie to mie rátowáło. Y podeptałem ludy w zápálczywości moiey/y vpoiłem ie w zágniewániu moim/y ściągnąłem ná źiemię moc ich. Ná ʃmiłowánia Páńʃkie będę pámiętał/ y chwałę dam Pánu ze wszystkich rzeczy/ktore nam oddał Pan/y z mnoſtwá dobrych rzeczy domu Izráelskiego/ktore z szczodroty ʃwey dał według odpuszczenia ʃwego/y według mnoſtwá miłosierdziá ʃwego. Y rzekł: Przedʃię iednák lud moy ieſt/ʃynowie ktorzy ʃie nieprzeli/y ʃtał ʃie im zbáwićielem. We wszelkim vtrapieniu ich niefráʃowáł ʃie/ y Angioł oblicza iego zbáwił ie w miłowániu ʃwoim/ y w odpuszczeniu ʃwym/ on ie odkupił/y nośił ie/y podnioſł ie przez wszystkie dni wieku. Ale oni ku gniewu pobudźili go/ y vdręczyli duchá świętego iego/y obroćił ʃie im w nieprzyiaćielá/y on ie zwalczył. Y wʃpomniał ná dni wieku Moizeszowego/y ludu ʃwoiego: gdzież ieſt ktory ie wywiodł z morzá z paſterzmi ſtádá ʃwego? Gdzie ieſt ktory położył w pośrzodku iego duchá świętego ʃwego? Ktory wiodł ná práwice Moizeszá rámienim máieſtatu ʃwego / ktory rozdźielił wody przed nimi/áby ʃobie vczynił imię wiekuiſte. Ktory ie przewiodł przez przepáśći iákoby koniá ná puszczey nieszwánkuiącego. Iáko zwierzę ná polu zſtępuiące/ Duch Páńʃki przewodnikiem iego był. Tákeś przywiodł lud twoy/ ábyś ʃobie ʃpráwił imię ſławy. Poyźrzy z niebá / á obácz z przybytku twego świętego / y ſtolice chwały twoiey. Gdźie ieſt záwiśna miłość/ twoiá/y moc twoiá/mnoſtwo wnętrzności twoich/y miłośierdźiá twego ná demną záhámowáły ʃie. Abowiem ty oćiec nász/y Abráhám o nas niewiedział/ y Izráel nie znał nas. Tyś Pánie oćiec nász y odkupićiel nász/ od wieku imię twoie. Czemużeś nam dopuśćił błądźić pánie z drog twoich/zátwárdźiłeś ʃerce násze/ábyśmy ʃie ćiebie nie bali? Náwroć ʃie k nam dla ʃług twoich / dla pokolenia dźiedźictwá twoiego. Iákoby zá nic ták opánowáli lud twoy święty/nieprzyiaćiele nászy podeptáli poświecenie twoie. Stáliśmy ʃie iákoby ná początku/gdyś nie pánował nád námi/áni było wzywáne imię twoie nád námi.

Sap: 34. ℣ 8

Exo: 14 ℣ 29

Deu: 26. ℣ 15
Baru: 2. ℣ 16

Kapit: 64.

§ Żądá przyśćiá Páná Kryſtuʃowego/á oznáymuie grzechy/tudźież y przypomina dobrotliwość BOſką.

1 Obyś rozdárł niebioſá/y ſtąpił: przed oblicznośćią twoią gory by ʃie roʃpłynęły/ iáko ʃpalenie ogniá by zginęły / wody by gorzáły ogniem/áby było imię twoie známome nieprzyiaćielom twoim/przed oblicznośćią twoią narody áby ʃie záburzyły. Gdy będźiesz czynił dźiwy/nie wytrwamy. Zſtąpiłeś á przed oblicznośćią twoią gory ʃie roʃpłynęły. Od wieku nieʃłycháli/ áni to ich vszu doszło/oko nie widźiáło BOże bez ćiebie/ coś ty przygotował tym ktorzy ná ćię czekáią. Zábieżałeś drogę weʃelącemu ʃie / y temu ktory czyni ʃpráwiedliwość ná drogách twoich będą ná ćię pámiętáć. Oto tyś ʃie rozgniewał/y zgrzeszyliśmy/trwáliśmy w nich záwżdy/ y będźiemy zbáwieni. Y ſtáliśmy ʃie my wszyscy iáko nieczyśći/ á iáko szmátá niewiáſty w przyrodzoney niemocy wszystkie ʃpráwiedliwośći násze/ y vpádliśmy wszyscy iáko liśćie/

I.Cor: 2. ℣ 9

á nieprawośći náſze iáko wiátr zánioſły nas. Nie máſz ktoby wzywał 7
imienia twegó/ktoby powſtał y trzymał ciebie/ſkryłeś oblicze twoie przed 8
námi/y przytráciłeś nas w rece nieprawośći náſzey. A teraz Pánie ty ieſ
ſteś oćiec náſz/ á myſmy błoto/tyś náſz tworcá / á ſprawá rąk twoich my
Pſal:78. ✠ 8 wſzyſcy. Nie gniewáy ſie Pánie do woli / á iuż wiecey nie pámietay ná 9
nieprawość náſze / oto weyźrzy/ my wſzyſcy lud twoy ieſteſmy. Miáſto 10
świetego twoiegó ſpuſtoſzáło/Syon ſtáłá ſie ſpuſtoſzona/ Jeruzalem opu
śćiáłe. Dom poświącáńia náſzegó/y chwały náſzey/ gdźie ćie chwalili oy 11
cowie náſzy/wypalon ieſt ogniem/y wſzyſtkie rzeczy náſze w ktorycheſmy
ſie kocháli/obrocily ſie w vpádliny. Y zaż nád tymi rzeczámi wſtrzymaſz 12
ſie Pánie/ bedźieſz milczał/ á nas ták okrutnie bedźieſz tepał.

Kápit: 65.

Pogánow przyiećie/á Żydow odrzucenie/ ále záchowawſzy ich niewiele z oſtátká/ pogrożká tym ktorzy zakon Boży odrzućili/á poćiechá tym co Bogu wiernie ſłużą.

Rō:10. ✠ 20 Szukáli mie ktorzy nie pytáli ſie pierwey o mnie/ 1
náleźli ći ktorzy mie nieſzukáli/ y rzekłem: Oto ia/oto ia do ná 2
rodu ktory nie wzywał imienia moiego. Rozćiągnąłem rece
moie przez cáły dźień/do ludu niewiernego/ktory kroczy po drodze niedo
brey zá myſlámi ſwemi. Lud ktory mie záwżdy ku gniewu przywodźi/ 3
przed obliczym moim záwżdy/ ktorzy ofiáry czynią po ogrodźiech/ y ofiá
rują ná ceglách/ktorzy mieſzkáią w grobiech/ á w bożnicách báłwáńſkich 4
ſpią/ktorzy iedzą świnie mieſo/ á polewká plugáwá w naczyniu ich/ kto
rzy mowią: Odſtep odemnie / nie przyſtepuy do mnie / boś plugáwy/ ći 5
dymem bedą w zápálczywośći moiey/ogień gorąiący cáły dźień. Oto ná 6
piſano ieſt przedemną: Nie bede milczał/ále oddam y odpłáce w łono ich
nieprawośći wáſze/y nieprawośći oycow wáſzych poſpołu/mowi Pán/ 7
ktorzy offiáry czynili po gorách / á ná pagorkách przymawiáli mi/ y od
mierzę vczynek ich napierwey w łonie ich.

To mowi Pan: Jáko gdyby nálezione było źiarnko w gronie/y rzeczo 8
noby: Nie pſuy go/ábowiem błogoſłáwienie ieſt/ták vczynie dla ſług mo
ich/że nie zátrácę wſzyſtkiego. A wywiodę z Jákobá naſienie/á z Judy te 9
go ktory pośiedźie gory moie/ y odźiedźiczą ia wybráni moi/ á ſłudzy moi
bedą tám mieſzkáć. Y bedą pola chlewámi trzod/á padoł Achor łożyſkiem 10
ſtad ludu moiemu/ktorzy mie ſzukáli. A wy ktorzyśćie opuśćili Páná/kto 11
rzyśćie zápamietáli gory świetey moiey / ktorzy ſtáwiaćie fortunie ſtoł/y
Pro: 1. ✠ 24. ofiáry czynićie ná nim. Policzę was mieczem/ y wſzyſcy w zábićiu popá 12
Iere: 7. ✠ 23. daćie: przeto iżem wołał/á nie odpowiedźieliśćie: mawiałem/ á nie ſłu
Infr:66. ✠ 4. cháliśćie/á czyniliśćie złe rzeczy przed memi oczymá/á czegom ia niechćiał
tośćie obieráli. Dla tegó to mowi Pan Bog: Oto ſłudzy moi bedą ieść/ 13
á wy bedźiećie łáknąć. Oto ſłudzy moi bedą pić/á wy bedźiećie prágnąć.
Oto ſłudzy moi bedą ſie weſelić/ á wy bedźiećie pohánbieni. Oto ſłudzy 14
moi bedą chwálić prze rádość ſerdeczną/ á wy bedźiećie krzyczeć prze bo
leść ſerdeczną / á dla ſtruchlenia duchá bedźiećie nárzekáć. A zoſtáwićie 15
imię wáſze ná przeklectwo wybránym moim: y zábije ćie Pan Bog/á ſłu
gi ſwoie wzowie inſzym imieniem/ w ktorym ten ktory błogoſłáwiony 16
ieſt ná źiemi/ bedźie w BOdze błogoſłáwiony/ Amen. A ktory przyſiega
ná źiemi/ bedźie w Bodze przyśięgał/ Amen. Jż dáne ſą w zápamietániu
vćiſki pierwſze/ á iż ſkryte ſą od oczu náſzych.
Infr:66. ✠ 22 Abowiem oto ia tworzę nowe niebá/ y nową źiemię: á nie bedą w pá 17
Apo:21. ✠ 1. mięći one pierwſze/ áni przyidą ná myſl. Ale bedźiećie ſie rádowáć y we 18
ſelić

ſelić áž ná wieki/ w tych rzeczách ktore ia tworze. Bo oto ia tworze Je-
19 ruzalem weſelem/ á lud iego rádośćia. Y vráduie ſie w Jeruzálem/ y v-
weſele ſie w ludu moim / á nie będzie w nim wiecey ſłyſzan głos płáczu/
20 áni głos wołánia. Nie będzie tám wiecey dziećiatko máłych dni/ áni ſtá-
ry ktoryby nie wypełnił dni ſwoich/ bo dziecie we ſtu lat vmrze/ á grzeſzny
21 we ſtu lat przeklęty będźie. Y będa domy budowáć / á w nich będa mie-
22 ſzkáć/ będa ſzczepić winnice/ y będa pożywáć owocow z nich. Nie będa bu
dowáć/ áby tám miał iny mieſzkáć/ nie będa oni ſzczepić/ á iny będźie po-
żywał. Abowiem według dni drzewá/ będa dni ludu moiego/ á vczynki
23 rąk iego/ ſtárzeia ſie. Wybráni moi nie będa poprożnicy robić/ áni będa
rodzić w fráſunku/ bo naſienie błogoſłáwionych páńſkich ieſt/ á wneko-
24 wie ich z niemi. A będzie/ iż pierwey niż będa wołáć ku mnie/ ia wyſłu-
25 cham/ ieſzcze oni będa domáwiáć/ á ia wyſłucham. Wilk z báránkiem ſpołu
ſie będa páśli/ á lew y woł będa ieść plewy/ á wężowi/ proch chleb ieǧ. Nie
będa ſzkodzić áni zábijáć po wſzytkiey gorze moiey świętey/ mowi Pan.

Psal: 31. v. 5.
Sup: 11. v. 6.

Kápit: 66.

§ Pan nie ná kośćioł máteryálny pátrzy / ále ná ſerce pokorne/ nie kocha ſie w ofiárách tych ćieleſnych/ o rozmnożeniu kośćiołá/ o rádośći y roſkoſzy Jerozolimſkiey/ y o dniu ſądnym/ y okazániu Apoſtolſkim że mieli pogány náwroćić.

1 To mowi Pan: Niebo ſtolec moy/ á ziemia pod-
2 nożek nog moich. Y ktoryż táki dom ieſt ktory mi zbuduiećie? y
ktoreż to mieyſce odpoczywánia moieǧ? Wſzytko to ręká mo-
ia vczyniłá/ y ſtáły ſie te wſzytkie rzeczy/ mowi Pan. Ale ná kogoż ia wey-
3 źrzę/ iedno ná vbożuchnego/ y ſkruſzonego ná duchu / y ná tego ktory drży
przed mowámi moiemi? Ktory zábija ná ofiáre wołu/ ieſt iáko ten kto zá-
bija mężá/ ktory zábija bydle/ ieſt iáko ten ktory mozg ze pſá wyimuie/ kto-
ry ofiáruie chlebowa ofiáre/ iáko ten ktory świnia krew ofiáruie/ ktory wa-
ſpomina ná kádźidło/ iáko ten kto błogoſłáwił bałwánowi. Te wſzyſtkie
4 rzeczy obráli ná drogách ſwoich / á w obrzydnośćiách ſwoich kocháłá ſie
duſzá ich. Przetoż y ia wybiore igrzyſká ich/ y czego ſie obawiáli/ to przy-
wiodę ná nie/ iż wołałem/ á nie był ktoby mi odpowiedźiał/ mowiłem/ á
5 nie ſłucháli/ y czynili złe rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechćiał
to ſobie obieráli. Słuchaycie słowá Páńſkiego/ wy ktorzy drżycie ná
ſłowo iego. Mowili bráćia wáſzy máiąc was w nienawiśći / y odmiá-
6 táiąc was dla imienia moieǧ/ niech będzie Pan vwielbion/ á vźrzymy w
7 weſelu wáſzym/ ále oni będa pohánbieni. Głos ludzki z miáſtá/ głos z ko-
śćiołá/ głos páńſki ktory oddawa odpłáte nieprzyiaćielom ſwoim. Przed
8 tym niż ſie rodzeniem prácowáłá/ porodźiłá/ pierwey niżli przyſzedł czás
porodzeniu iey/ porodźiłá chłopiątko. Ktoż kiedy takowa rzecz ſłyſzał? y
9 kto widźiał temu podobna? Izaż porodźi ziemia iedneǧ dniá? álbo ſie zá-
raz narod narodźi? iż rodźiłá y porodźiłá Syon ſyny ſwoie? Izáż ia/
ktory inym káże rodźić/ ſam nie będę rodźił/ mowi Pan? A wiec ia ktory
10 inym rodzenie dawam/ ſam niepłodnym będę/ mowi Pan Bog twoy?
11 Weſelcie ſie z Jeruzalem/ á rozráduycie ſie w nim wſzyſcy ktorzy ie miłu-
iećie/ ráduycie ſie z nia z rádośćia wſzyſcy ktorzy płáczećie nád nia/ ábyś-
ćie zſáli/ y nápełnili ſie od pierśi poćieſzenia iego/ żebyśćie doili/ y roſkoſzá-
mi opływáli od wſzelákiey ſławy iego.
12 Abowiem to mowi Pan: Oto ia ná Jeruzalem obroce iáko rzeke poko-
iu/ á iáko ſtrumień zálewáiacy ſławe narodow / ktora będziećie zſáć/ do
pierśi będźiećie przynieśieni/ á ná kolánách będa ſie z wámi pieśćić. Jáko

Act: 7. v. 49.
Prov: 1. v. 24.
Iere: 7. v. 13.
Sup: 65. v. 12.

gdyby kogo mátká łágodnie cieszyłá ták ia was bede cieszył/ y w Jeruzá- 13
lem bedziecie pocieszeni. Vyzrzycie/á vráduie sie serce wásze/á kości wá- 14
sze iáko zioła beda rodzic/ y poznána bedzie reká páńska w sługách iego/ á
bedzie sie gniewał ná nieprzyiacioły swoie. Abowiem oto Pan w ogniu 15
przyidzie/ á wozy iego iáko wicher/ oddáwáć w zágniewániu zápalczy- 16
wość swoie/ á gromienie swoie w płomieniu ognistym/bo w ogniu Pan
bedzie rozsadzał/ á w mieczu swoim wszelkie ciáło/ y rozmnoza sie zábici
od páná. Ktorzy sie poświacáli/y rozumieli sie byc czystemi w ogrodziech 17
zá drzwiámi we wnatrz/ ktorzy iadáli świnie mieso/ y brzydkość y mysz/
pospołu beda wyniszczeni/mowi pan A ia vczynki ich/y myśli ich/przycho- 18
dze ábym zgromadził narody wszytkie y iezyki: á przyida/y ogladaia chwa- 19
łe moie. Y włoze ná nie znamie/á posle z nich ktorzy beda zbáwieni/do na-
rodow ná morze/ y do Affryki y do ziemie Lidyiskiey dzierzace strzałe/do
Włoch y do Grecyey/po wyspiech dáleko/ do onych ktorzy o mnie nie sły-
cháli/ani widzieli wielmozności moiey. Y zwiástuia chwałe moie naro- 20
dom/y przywioda wszystke brácia wásze ze wszech narodow/ zá dar Pá-
nu/ná koniech/ná woziech/y w kolebkách/ y ná mulech/ y ná kárách/do go-
ry moiey świetey w Jeruzalem/ mowi Pan/ iáko gdyby wnieśli synowie
Izráelscy podárze w czystym náczyniu do domu Páńskiego. 21

Y wezme z nich zá kápłany/y zá Lewity/ mowi Pan: Bo iáko niebio- 22
Sup:65. ✠ 17 sa nowe/y ziemia nowa/ktorym ia káze stac przed soba/ mowi Pan Bog/
Apo: 21 ✠ 1. ták stánie nasienie wásze/y imie wásze.

Y bedzie miesiac z miesiacá/ y sobotá z soboty/ przyidzie wszelkie ciáło/ 23
Mar: 9 ✠ 44 áby czyniło modłe przed obliczym moim/mowi Pan. A wynida/y vyzrza 24
trupy mezow ktorzy wykraczáli przeciwko mnie/ robak ich nie zde-
chnie/ á ogień ich nie zgáśnie/ y beda áz do nápátrzánia
dostátecznego wszelkiemu ciáłu.

☞ Koniec Proroctwá Izáiaszowego.

Poczyna

Wocżyna sie Proroctwo Jeremiaszowe.

Jeremiasz z wioski Anátoth / ktora iest trzy mile od Jeruzálem. Ten był záczął prorokowáć ieszcze z dziecińśtwá: prorokował tylko dwiemá pokoleniu Judá y Beniámin: bo Izraelá iuż byli Assyriyczykowie záprowádzili do Medow/ w Táffnás mieścieEgiptskim vkámionowan iest od ludu. Y leży pogrzebion ná onym mieyscu/ gdzie bárzo długo mieszkał Krol Fárao. A iż modlitwą swoią/odegnawszy od onegoż mieyscá węże/ Egiptczyki od ich kąsania bespiecznymi vczynił/ przeto z wielkim nabożeństwem ludzie Egiptscy cżcią go tám y chwalą.



Kápit: j.

§ Pan Bog Jeremiaszá ieszcze w żywocie mátczynym poświęcił/ á posłał go Pan zá czásu Krolá Jozyaszá áby prorokował/ wymawia sie dziećińśtwem/ále mu Pan dodał mocy/ y widział pręt y garnek zapalony/ przez co prorokuie skáżenie miástá Jeruzálem.

1 SŁowá Jeremiaszá syná Helcyaszowego z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/w ziemi Beniámin. 2 Ktore słowo Páńskie stáło sie k niemu zá dni Jozyaszá syná Amoná Krolá Judskiego/krolestwá iego roku trzynastego. 3 Y stáło sie też zá dni Joácymá syná Jozyaszá krolá Judskiego/áż do skończenia iedennastego roku Sedechyaszá syná Jozyaszá krolá Judskiego/áż do záprowádzenia Jerozolimskiego/w piątym mieśiącu. 4 Y stáło sie słowo Páńskie ku mnie/mowiąc: 5 Pierwey niżlim ćie stworzył w żywocie/znałem ćię: y pierwey niżliś wyszedł z żywotá mátczynego/ poświęciłem ćię / y dałem ćię Prorokiem miedzy narody. Y rzekłem: Ach/

6 Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże: Otoć nieumiem mowić/ bom ia ieſt dziecie.
7 Y rzekł Pan do mnie: Nie mow tego/ ieſtem dziecieciem/ bo ná wßyſtkie
rzeczy ná ktore cie poſle/ poydzieß: á wßyſtko coć iedno roſkaże/ bedzieß
8 mowił: Nie ſtráchay ſie oblicża ich/ bo ia ieſtem ſtoba ábych cie wyrwał
9 mowi Pan. Y ściagnał Pan reke ſwoie/ á dotknał vſt moich/ y rzekł do
10 mnie: Oto dałem ſłowá moie w vſtá twoie. Otom cie dziś poſtánowił
nád narody/ y nád kroleſtwy/ ábyś wyrywał y káźił/ y wytracał/ y rozſy-
11 pował/ y budował/ y ßczepił. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie ku mnie/ mo-
12 wiac: Co ty widźiß Jeremiaßu? Jam rzekł: Rozge czuiaca ia widze.
13 Y rzekł Pan do mnie: Dobrześ widział/ bo ia bede czuł o ſłowie moim/
ábym ie vczynił. Powtore ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Co
14 ty widźiß? Jam rzekł: Gárniec podpalony ia widze/ á wirzch ieg od obli-
15 cża pułnocy. Y rzekł Pan ku mnie: Od pułnocy ziáwi ſie wßyſtko złe/ ná
wßyſtkie obywátele ziemie. Bo oto ia wzowe wßyſtkie narody kroleſtw
pułnocnych/ mowi Pan: Y przyida á poſtáwia ieden káżdy ſtolec ſwoy w
16 weßciu bron Jerozolimſkich/ y po wßyſtkich murzech iego wkoło/ y we
wßech miáſtách Judſkich. A bede rozmawiał ſady moie z nimi/ o wßel-
17 kiey złości tych ktorzy mie opuścili/ á ofiárowáli bogom obcym/ y czynili
modłe robocie rak ſwoich. A ták ty przepáß biodrá ſwoie/ wſtańże á
18 mow k nim te wßyſtkie rzeczy ktore ia tobie roſkázuie. Nie ſtráchay ſie o-
blicża ich/ boć ia nie dopußcże ná cie/ ábyś ſie bał twarzy ich. Abowiem
iam cie dziś dał zá miáſto obronne/ y zá ſłup żelázny/ y zá mur miedziány
19 po wßyſtkiey ziemi/ Krolom Judſkim/ Kſiażetom/ y Kápłanom ich/ y wy-
ßemu ludu ziemie. A beda przeciwko tobie wálczyć/ ále nie przemoga/ bo
ia ſtoba ieſtem/ mowi Pan żebym cie wybáwił.

Esa: 51. ℣ 16. & 59. ℣ 21. Infr: 18. ℣ 7.

Infra: 4. ℣ 6. & 25. ℣ 9.

Infr: 6. ℣ 26 & 15. ℣ 20

Kápit 2.

¶ Srodze karze ſłowy lud/ á nawiecey Kápłany y Páſterze/ że wżdy oni nic nie baczac ná dobrodzieyſtwá Páńſkie hoyne/ od żywey ſtudnice vdáli ſie do Báłwánow/ od ktorych żadney pomocy mieć niemogli/ á bedac w wßetecżnych złościách/ czynili ſie świetymi/ przeto tedy im prorokuie ſpuſtoßenie.

1 I Stáło ſie ſłowo Páńſkie ku mnie/ mowiac: Idź
2 á wołay w vßy Jerozolimſkie/ rzekac: To mowi Pan: Wſpo-
mniałem ná cie/ żáłuiac młodości twoiey y miłości poślubie-
3 nia twoiego/ gdyż mie náſládowáło ná pußczey/ w ziemi ktorey nie oſie-
wáia. Swiety Izráel był Pánu/ pierwiaſnki vrodow iego/ wßyſcy kto-
4 rzy go pożeráia/ grzeßa: złe przygody ná nie przyida/ mowi Pan.
5 Słuchaycie ſłowá Páńſkieg domie Jákobow/ y wßyſtkie rodźiny do-
mu Izráelowego. To mowi Pan: Coż zá nieprawośc náleźli we mnie
6 oycowie wáßy/ że ſie dáleko odſtrzelili odemnie/ y chodzili zá márnościa/
y ſtali ſie márnemi? A nie rzekli: Gdzież ieſt Pan/ ktory vczynił żeſmy wy-
ßli z ziemie Egiptſkiey/ ktory nas przewiodł przez pußcża/ przez ziemie pu-
7 ſta/ y bezdrożna/ przez ziemie prágnienia y obrázu śmierci/ przez ziemie w
ktorey nie chodził maż/ áni mießkał człowiek? A wwiodłem was do zie-
mie Chármelu/ ábyście pożywáli vżytkow iey/ y co lepßych rzeczy ich/ á
8 wy wßedßy ſplugáwiliście ziemie moie/ á dziedzictwo moie położyliście
w obrzydliwośc. Kápłani nie rzekli: Gdzież ieſt Pan? y trzymáiac zakon
niewiedzieli o mnie/ y Páſterze wykroczyli przeciwko mnie/ á Prorocy
9 prorokowáli w báłwánie Báál/ y náſládowáli báłwánow.
10 A dla tego ießcże ſadem bede z wámi czynił/ mowi Pan/ y z ſyny wáße-
mi bede ſie ſpierał. Idźcie do wyſpow Cetym/ á ogladaycie. A do Cedár
też po-

Mich: 6. ℣ 3

też poslicie opátrzcieß pilnoscia: obácżcieß stáłáli sie gdzie tákowa rzecż. **11** Jesli odmienił narod Bogi swoie/gdyż iscie oni nie sa bogámi/á lud moy zámienił sławe swoie w báłwáná. **12** Z zdumieniem podziwcie sie niebiosá temu/ á brony iego spustoßeycie bárzo wielce/ mowi Pan. **13** Bo dwoie złe vczynił lud moy/mnie opuscili studnice wody żywey/ á vkopáli sobie cysterny rozwálone/ktore w sobie wod zátrzymáć nie moga. **14** A zaß sługa iest Izráel / álbo tákowym ktory sie w domu z sługi rodził? **15** Czemuż sie tedy stał ná łupież? Nád nim lwi ryczeli/y wydáli głos swoy/ vczynili ziemia iego pustynia / miástá iego wypalone / á nie máß ktoby w nich mießkał. **16** Synowie też z miast Memphis/y Tháphnis Egiptskich zgwałcili cie do wierzchu głowy. **17** A zalić sie to nie stáło tobie / przeto iżes opuscił Páná Bogá twego/ná on czás gdy cie wiodł po drodze? **18** á teraz czego chceß ná drodze Egyptskiey/żebys pił wode metna? A co ty maß z droga Assyriyska/ábys pił wode rzecżna? **19** Bedzie cie tresktáć złosć twoiá/á odwrocenie twoie bedzie cie gromić. Wiedz á bácż / żeć gorzka rzecż iest opuscić tobie Páná Bogá swego/á niemieć boiáżni iego v siebie/mowi Pan Bog zastepow. **20** Od wieku záwßes łamał iárzmo moie / rozrywałes zwiaski moie/ ießczes mowił: Nie bede służył. Abowiem ná wßelkim pagorku wysokim/ y pod kożdym drzewem gáłezistym/ ty nierzadnico pokłádáłás sie. **21** Gdyż iam ciebie ßczepił winnica wyborna/ kożde násienie práwe/ iákożesmi sie tedy obrociłá w niepráwe winnico cudza? **22** Bys sie też myłá bielidłem / y rozmnożyłá sobie ziele Boryth / przedsies plugáwicá w niepráwosci twoiey przedemna/mowi Pan Bog. **23** Jákoż mowiß: Nie iestem splugáwiona/ nie chodziłám zá Báálim? Obácż drogi twoie w padole/ wiedz cos vczyniłá. Biegun lekki wypráwuiac drogi swoie. **24** Dziki osieł przywykły ná pustyniey/w żadosci duße swoiey przyciagnał wiátr miłosci swoiey/żaden iey nie odwroci. Wßyscy ktorzy iey ßukáia/nie vstána/ w niemocách iey/nayda ia. **25** Chroń nog twoich od nágosci/á gárdłá twego od prágnieniá. A rzekłás/rospaczáłam/nikaki tego nie vczynie/bom zámiłowáłá obce/y zá nimi bede chodzić. **26** Jáko sie wiec wstyda złodziey gdy go záchwyca/ták sie záwstydził dom Izráelski/sami y Krolowie ich/ksiażetá/y kápłani/y prorocy ich mawiáiac drzewu: **27** Ocieces ty moy/á kámieniowi: Tys mie vrodził. Obrocili sie ku mnie tyłem/á nie obliczem: á czásu vtrapienia swego/ rzekna: Wstań/á wybaw nas. **28** Gdzież sa bogowie twoi ktoryches sobie náczynił? Niechay wstána/ á rátuia cie czásu vdreczenia twoiego. Bo záiste wedlug liczby miast twoich / byli Bogowie twoi o Judá. **29** A coż sie wam chce semna sadownie obchodzić? **30** Wßyscyscie mie opuscili/mowi Pan. Poprożnicym karał syny wáße/nie przyieli karánia / pożárł miecż wáß Proroki wáße/ iákoby Lew pustoßyciel narod waß. **31** Bácżcie ná słowo Páńskie/ izażem sie pustynia stał Izráelowi/álbo ziemia pozna? Czemuß tedy rzekł lud moy: Odeßlismy/nie przyidziemy wiecey do ciebie? **32** A zaż zápomni pánná vbioru swego/ álbo oblubienicá spiecia á zciagnienia piersi swoich? A lud moy zápomniał mie przezedni niezliczone. **33** Czemuż vsiłuieß okázáć dobra być droge twoie ku ßukániu miłowánia/ktoras ießcze nádto y złosci twoiey náucżáłás drog twoich/y ná skrzydłách twoich nálezioná iest krew duß vbogich y niewinnych? **34** Nie w doleciemci ich nálazł/ále w tych wßystkich/ktorem wyżßey wspominał. **35** A rzekłás/bez grzechu y niewinna ia iestem/ á przeto niech sie odemnie odwroci zápálczywosć twoiá. Oto ia sadownie sie stoba bede obchodził/przeto iżes powiedziáłá : niezgrzeßyłám. **36** Jákożes sie stáłá bárzo podła/powtarzáiac drogi twoie? á od Egiptu bedzieß zelżoná/ iákos

[margin: Infr: 3. v. 6. — Esaiae 5. v. 1. — Matth 21. v. 33 — Infr: 32. v. 33 — Infr: 11. v. 13]

iest

ieſt zelżoná od Aſſurá. Bo y od tego wynidzieß/ y ręce twoie będą ná gło‐ 37
wie twoiey. Bo Pan ſtárł duffánie twoie/ á nic nie będzieß mieć ßcześli‐
wego.

Kápit: 3.

¶ Pan z niezmierney łáſki ſwoiey/ odwodzi lud od Báłwochwálſtwá/ w czym Judá przeßedł Jzráelá/ obiecuiąc ie przyiąć zá ſyny/ páſterzmi dobremi obdárzyć/ o wywyßeniu Jeruzalem/ á náwroceniu Poganow/ y o potućie ludzkiey.

Mospolićie ták mowią: Jeśli mąż opuśći żonę ſwo‐ 1
ię/ á odßedßy od niego/ poymie inego męzá/ y záß náwroći ſię
ku niey więcey: zali nieſplugáwioná y omierzła będzie tákowa
niewiáſtá. Ale ty cudzołożyłáś z wielą gámratow/ wßákże przedſię wroć 2
ſię do mnie/ mowi Pan. Podnieś oczy twoie ná proſt/ obácz że gdziebyś po
rzucona nie byłá. Siádáłáś ná drogách/ czekáiąc ich iáko łotr ná puſzczy/
y ſplugáwiłáś źiemię w nieczyſtośćiách twoich/ y we złośćiách twoich.
Dla ktorey rzeczy záhámowáne ſą krople dżdżow/ áni też ſpadáłá roſá z 3
wieczorá. Czoło niewiáſty wßeteczney ſtáło ſię v ćiebie/ niechćiáłáś ſię 4
zápłonąć. A ták wżdam tylko od tego teraz czáſu názow mię. Oćiec moy 5
przewodnik pánieńſtwá moiego ty ieſteś. Y záż ſię będzieß ná wieki gnie‐
wał/ álbo będzieß trwał do końcá? Oto mowiłáś/ y czyniłáś złe rzeczy/ 6
Sup:2. ℣ 20. y mogłáś. Y rzekł Pan do mnie/ zá dni Jozyaßá krolá/ y widźiałżeś co
vczyniłá przećiwniczká Jzráelſka? Szłá ſobie ná wßeláką gorę wyſoką/
á pod káżdym drzewem gáłęziſtym/ támże cudzołożyłá. A gdy to wßyſt‐ 7
ko pobroiłá/ rzekłem iey: Wroć ſię do mnie/ á nie wroćiłá ſię. Y vyźrzáłá 8
przeſtępniczká śioſtrá iey Judá/ iż przeto że cudzołożyłá przećiwniczká Jz‐
ráelſka/ opuśćiłem ią/ ázem iey dał liſt rozwodny: á nie obawáłá ſię prze‐
ſtępnicá śioſtrá iey Judá/ ále też odeßłá/ y popełniłá też y tá cudzołoſtwo.
A wßeteczności cudzołoſtwá ſwego/ ſplugáwiłá źiemię/ á cudzołożyłá 9 10
z kámieniem y z drzewem. A w tych wßyſtkich rzeczách nie wroćiłá ſię do
mnie przeſtępnicá śioſtrá iey Judá w zupełnym ſercu ſwoim/ ále w kłam‐ 11
ſtwie/ mowi Pan. Y rzekł Pan do mnie: Vſpráwiedliwiłá duſzę ſwą 12
przećiwnicá Jzráelſka/ względem przeſtępnice Judá. Jdź/ wołayże te
mowy przećiw pułnocy/ á rzeczeß: Náwroć ſię przećiwnico Jzráelſka/
mowi Pan/ á nie odwrocę oblicza moiego od was. Bo ieſtem ia świety/ 13
mowi Pan/ á nie będę ſię gniewał ná wieki. Wßákże iednák vznay nie‐
práwość twoię/ iżeś przećiw Pánu Bogu twemu wykroczyłá/ á rozmio‐
táłáś drogi twoie obcym/ pod káżdym drzewem gáłęziſtym/ á głoſu mo‐
iego nie ſłucháłáś/ mowi Pan.

Nawroććie ſię ku mnie ſynowie náwrácáiący ſię/ mowi Pan: Bo ia‐ 14
ćiem mąż wáß/ y wezmę z was iednegȏ z miáſtá/ á dwu z rodziny/ y wwio‐ 15
dę was do Syonu. A dam wam páſterze według ſercá moiego/ y będą 16
was páſli vmieiętnośćią y náuką. A gdy ſię rozmnożyćie/ y zrośćiećie ná
źiemi onych dni/ mowi Pan: Nie będą więcey mowić/ Archá teſtámentu
Páńſkiego/ áni to przyidźie ná ſerce/ áni wſpomioną ná nię/ áni iey będą 17
náwiedzáć/ áni iey będźie więcey. Ná on czás/ będą zwáć Jeruzalem ſtol‐
cem Páńſkim/ y zbiorą ſię do niego wßyſcy narodowie w imię Páńſkie do
Jeruzalem/ á nie będą chodźić zá złośćią ſercá ſwego złośliwego.

W one dni poydźie dom Judá do domu Jzráelſkiego/ y przyidą poſpo‐ 18
łu z źiemie od pułnocy/ do źiemie ktorą dał oycom wáßym. Alem ia rzekł: 19
Jákoż ćię mam włożyć miedzy ſyny/ á mamći dáć źiemię pożądliwą/ y dźie‐
dźictwo zacne záſtępow narodow? Y rzekłem: Oycem mię będźieß ná‐
zywáć/

20 zywáć/á nie przeſtánieſz zá mną chodzić. Ale iáko wiec gárdzi niewiáſtá
miłośnikiem ſwoim/ták mną wzgárdził dom Izráelſki/mowi Pan: Głos
21 był ſłyſzan po drogách/płácz/y krzyk ſynow Izráelſkich/że nie práwą vczy-
22 nili droge ſwoie/zápámietáli Páná Bogá ſwego. Nawroćcie ſie ſynowie
náwrácáiący ſie/á vzdrowie odwrocenia wáſze. Oto my idziemy do cie-
23 bie/ bo ty ieſteś Pan Bog náſz. Záprawde omylne były pagorki/ y mno-
ſtwo gor/záprawde w Pánie Bodze náſzym zbáwienie Izráelſkie. Zelży-
24 wość pożárłá prace oycow náſzych / od młodości náſzey / trzody y ſtádá
25 ich/ ſyny y corki ich. Bedziemy ſpáć w pohánbieniu náſzym/ á okryie nas
zelżywość náſzá/ bośmy Pánu BOgu náſzemu zgrzeſzyli / my y oycowie
náſzy/ od młodości náſzey áż do dniá ninieyſzego/ ániſmy vſłucháli głoſu
Páná BOGA náſzego.

Kápit: 4.

❡ Obiecuie Pan odpuśćić tym ktorzy ſie k niemu nawrocą / á groźi
tym bárzo ktorzy we złośćiách trwáią/powiáda z żalem ſkáze-
nie ziemie Judſkiey/á żáluie zátrácenia ludu ſwego.

1 NAwroćiſzli ſie o Izráelu mowi Pan/do mnie
2 ſie náwroć: odeymieſzli vrázy twoie od oblicza mego / nie be-
dźieſz poruſzony. Y bedźieſz przyſięgał/ żywie Pan/ w praw-
3 dźie/y w roſądku/ y w ſpráwiedliwośći/á będą go błogoſłáwić narodo-
4 wie/y będą go chwalić. Bo to mowi Pan meżowi Judſkiemu y Jerozo- Oſe:10. ỽ 12
limſkiemu/roſkopaycie ſobie nowine/á nie ſieyćie ná ćierniu. Obrzázuyćie
ſie Pánu/á odeymuyćie obrzáſki ſerc wáſzych meżowie Judſcy/y obywá-
tele Jerozolimſcy/ by lepak nie wyſzło iáko ogień zágniewánie moie/á ro-
5 ſpaliłoby ſie/y nie byłby kto zágáſzac/dla złości myſli wáſzych.
Zwiáſtuyćie to w Juda/ każćie to w Jeruzálem / mowćie y trąbćie w
6 trąbe w ziemi/ wołaycie duże / mowiąc: zbieraycie ſie / á wynidźmy do
miaſt obronnych/podnieśćie známie w Syonie. Zmocniaycie ſie nie ſtoy- Sup:1. ỽ 14.
7 ćie/boć ia złe rzeczy przywodze od pułnocy/y zburzenie wielkie. Wyſzedł
lew z łożyſká ſweg/á łupieſzcá ludzki podnioſł ſie/ wyſzedł z mieyſcá ſwo- Infr:59. ỽ 9
8 iego áby położył ziemie twoie w puſtynią/ miáſtá twoie będą ſpuſtoſzo-
ne zoſtawſzy bez obywátelá. Nád tym przepáſzćie ſie włośienmi/płáczćie
9 y nárzekaycie/bo ſie nie odwroćił gniew zápálczywośći páńſkiey od was.
10 Y będźie w on dźień/mowi Pan: Zginie ſerce krolewſkie/ y ſerce kśiążęce/
y ſtretwieią kápłani/ á prorocy ſtruchleią. Y rzekłem: Ach/ách/ách/ Pá-
nie BOże/ á wieceś podſzedł lud ten/ y miáſto Jeruzalem/mowiąc: Be-
dźiećie mieć pokoy/á oto przeniknął miecz áż do duſze?
11 Ná on czás będźie rzeczono ludu temu y Jeruzalem: Wiatr pałący ná
12 drogách ktore ſą ná puſzczey/drogi corki ludu moiego/ nie ku wywiániu/
13 áni ku wyczyśćieniu. Duch pełen z tych rzeczy przyidźie mi/ á teraz ia be-
de mowił ſądy moie z nimi. Oto iáko obłok wznidźie / y iáko burza woz
14 iego/konie iego prętſze niż orłowie/ biádá nam bo ieſteſmy ſpuſtoſzeni.
15 Omyi ze złośći ſerce twoie Jeruzalem chceſzli być zbáwione/y długoſz be-
16 dą w tobie trwáć myſli ſzkodliwe? Boć głos zwiáſtuiącego od pokolenia
Dán/y oznáymuiącego báłwáná z gory Effráim. Pobudzaycie národy/
17 Oto ſłyſzano ieſt w Jeruzálem/że ſtroże przychodzą z dálekiey ziemie/á ze
wydáią głos ſwoy nád miáſty Judſkiemi. Jákoby ſtrożowie rol ſtali ſie
18 nád nią w okrąg/ iż mie ku gniewliwośći pobudźili/ mowi Pan. Drogi
19 twoie/á myſli twoie ſpráwiły to tobie. Tá złość twoiá/iż gorzka/ iż dot- Sapien:1. ỽ 3. & 5.
knęłá ſercá twego. Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ ſmyſły ſerca mo-

iego ſtrwożyły ſie we mnie. Nie bede milczeć/bo głos traby ſłyßáłá dußá 20
moiá/ okrzyk woienny. Porażká ná porażke wezwána ieſt/ y ſpuſtoßoná
ieſt wßyſtká ziemiá/nagle zburzone ſa przybytki moie/nagle namioty moie. 21
Dokadże wżdam bede widział vciekáiacego/y bede ſłyßał głos traby/ bo 22
głupi lud moy niepoznał mie: Synowie niemadrzy ſa y ßaleni. Madrzyć
ſa ná to áby źle czynili/ ále dobrze czynić nieumieli.

Poyzrzałem ná ziemie/á oto prozna byłá/y nikczemna/y ná niebo/ á nie 23
było świátłości ná nim. Widziałem gory/ á one ſie chwiały/ y wßyſtkie 24
pagorki zátrzeßły ſie. Pátrzałem pilnie/y nie było y człowieczká/ y wßel- 25
kie ptáſtwo niebieſkie precż odleciáło. Poyzrzałem/á oto Kármelus puſta/ 26
y wßyſtkie miáſtá iego pokáżone ſa / od oblicża Páńſkiego / y od oblicża
gniewu zápálczywośći iego. Abowiem to mowi Pan: Puſta bedzie 27
wßyſtká ziemiá / wßákoż ſkończenia nie vczynie. Bedzie żáłoſnie płákáć 28
ziemiá/záfraſuia ſie niebioſa z wierzchu/ przeto żem mowił. Myſlitem/ á
nie litowałem tego/ ánim ſie cofnał od tego. Przed głoſem ieznego y wy- 29
ſtrzeláiacego ſtrzałe. Vciekło wßelkie miáſto/wbiegli ná mieyſca przykre/
y wlezli ná ſkały. Wßyſtkie miáſtá opußczone ſa/y nie mießka w nich czło-
wiek. A ty ſpuſtoßona co vczyniß/gdy ſie obleczeß w ßárłat/gdy ſie przy- 30
bierzeß złota zaponka / y zmáluieß bielidłem oczy twoie/ dáremnie ſie be-
dzieß ſtroic. Bo cie wzgárdzili miłoſnicy twoi / duße twey ßukáć beda: 31
Bom ſłyßał głos iákoby tey ktora ſie przy rodzeniu prácuie / vćiſki iáko
ßeſćimiedziałki. Głos corki Syońſkiey miedzy vmieráiacemi/y wyciaga-
iacemi rece ſwoie. Biadá mnie/ że iuż zemdláłá dußá moia dla pobitych.

Kápit: 5.

¶ Pan dla iednego ſpráwiedliwego meżá chce ſie nád miáſtem Jeruzálem ſmiłowáć/
ále że ták przełożeni iáko poſpolity lud we złośćiách zátwárdzieli/ przetoż grozi im
ſpuſtoßeniem/ále przedſie nie do koniecznego ſpuſtoßenia.

OBeydźcie drogi Jerozolimskie/á obácżcie/ y pil- 1
nie ogladaycie / á ßukaycie po vlicách iego / ieſliże naydziecie
meżá ktoryby czynił ſad / y ßukał wiáry/ á bede mu miłośćiw.
Chocciby też rzekli/żywie Pan/y toć fáłeßnie przyſiega. Pánie oczy two- 2
ie pátrzáia ná wiáre. Karałeś ie/á nie boláło ich: ſtárłeś ie/á przedſie nie- 3
chcieli przyiać karánia. Zatwárdzili oblicże ſwoie bárziey niżli ſkałe/áni
ſie chcieli náwrocic. A iam zás rzekł: Podobnoć nedznicy ſa/á głupi/ nie- 4
wiedzac drog Páńſkich/y ſadu Bogá ſwego.

Poyde tedy do czelnieyßych/ y bede im mowił: boć wżdy oni poználi 5
droge Páńſka/y ſad Bogá ſwego. A oto ießcże ci wiecey ſpołu połamáli
iárzmo/y potárgáli zwiaſki: Przetoż też pobił ie Lew z láſa/Wilk k wie- 6
czorowi popſował ie/Rys czuyny nád miáſty ich/káżdy ktory iedno z nich
wynidzie/bedzie poiman/bo ſie rozmnożyli prze winy ich/zmocniły ſie od-
wrocenia ich. Nád czymże moge być miłośćiw tobie: Synowie twoi 7
opuśćili mie/á przyſiegáia ná te ktorzy nie ſa bogowie. Nákarmiłem ie/ á
oni ſie zcudzołożyli/á w domu nierzadnice puſtowáli. Koniowie miłoſni 8
ku niewiáſtam/ y ſtadniki ſie zſtali/ ieden káżdy do żony bliźniego ſwego
porżał. A wiec o te rzeczy was nie náwiedze/ mowi Pan: á nád náro- 9
dem tákowym nie bedzie ſie mśćić dußá moiá:

Wbieżćie ná mury iego/á obálcie/ ále ſkonánia niechćieycie czynić. O- 10
deymićie płod iego/ bo nie ieſt Páńſki. Bo przeſtapieniem wyſtapił prze- 11
ćiwko mnie dom Jzráelſki/y dom Judſki/ mowi Pan: Záprzeli ſie Páná/ 12
á mowili: Nie máßći go/ ánić przyidzie ná nas złe/ mieczá y głodu nie o-
gladamy.

Eze: 22. ℣ 11
Infr: 9. ℣ 9.
Infr: 14. ℣ 13.
& 27. ℣ 17.

13 oglądamy. Prorocy ná wiátr mowili/ odpowiedź w nich nie byłá/ á ták
14 te rzeczy przypádną ná nie. To mowi Pan Bog zastępow: Iżeście mowi-
li to słowo. Oto ia dawam słowá moie w vſtách twoich zá ogień/ á lud
15 ten zá drwá/ y pożrze ie. Oto ia domie Izráelſki/ przywiodę ná was narod
z dáleká/ mowi Pan: Narod duży/ narod ſtárożytny/ narod ktorego iezy-
16 ká vmieć nie będzieſz/ áni będzieſz rozumiał co mowi. Sáydak iego iáko
17 grob otworzony/ wſzyſcy mocni. Y potrawi zboża twoie/ y chleb twoy/
pożrze ſyny twoie/ y corki twoie/ poie trzodę twoię/ y ſtádá twoie/ będzie
iadł winnice twoię/ y figi twoie: y poburzy obronne miáſtá twoie/ w kto-
18 rych ty pokłádaſz duffánie twoie/ mieczem. Wſzákoż iednák w one dni/
19 mowi Pan: Nie dam was w konieczne zepſowánie. Ieſliż więc rzeczecie: Infra 16. ℣ 10
Czemuż nam vczynił Pan Bog náſz te wſzyſtkie rzeczy? powieſz im. Jáko
ſcie wy mnie opuściwſzy/ ſłużyli Bogu obcemu w ziemi wáſzey/ ták też
będziecie ſłużyć bogom obcym/ w ziemi nie wáſzey.
20 Opowiádaycie to domowi Jákobowemu/ á w posłuch daycie w Ju-
21 dzie/ mowiąc: Słuchay ludu głupi/ ktory niemaſz ſercá/ ktorzy máiąc
22 oczy nie widźicie/ á ktorzy máiąc vſzy nie ſłyſzycie. Więc ſię mnie bać nie
będźiecie/ mowi Pan/ y od oblicza mego nie będźiecie bolec. Ktorym záłożył
piaſek gránice morzu/ przykazánie wieczne ktorego nieprzeſtąpi/ y zruſzą ſię/
23 á nie będą mogli/ á nádmą ſię wáły iego/ y nie przeydą go/ ále ludu temu
24 ſtáło ſię ſerce niewierne y krnąbrne/ odſtąpili y odeſzli/ á nie mowili w ſer-
cu ſwoim/ boymy ſię Páná Bogá náſzego/ ktory nam dáie deſzcz wczeſny
y wieczorny czáſow ſwoich/ ktory nam ſtrzeże zupełności żniwá rocznego.
25 Nieprawości náſze tęć nam to odięły/ y grzechy náſze zábroniły nam do-
26 brego/ że nálezli ſię w ludu moim bezbożni/ záſadzki czyniący iákoby ptaſz-
27 nicy/ zákłádáiący śidłá ná ſzyię/ y ná nogi/ áby vśidlali męże. Jáko ſzlák
pełen ptakow/ ták domy ich pełne zdrády/ dla tegoż zwielmożyli ſię/ y zbo-
28 gácili. Potyli y roztucznieli/ y przeſtąpili słowá moie niecnotliwie. Sprá- Eſa: 1. ℣ 23.
wy wdowiey nie ſądzili/ rzeczy śierotczyney nie ſpráwowáli/ á ſądu ludźi Zach: 7. ℣ 10.
29 vbogich nie ſądzili. A więc o te rzeczy nie náwiedzę/ mowi Pan? álbo nád
30 tákowym narodem nie pomśći ſię duſzá moiá? Stretwienie y dźiwne
31 rzeczy ſtáły ſię ná ziemi. Prorocy prorokowáli fałſz/ á kápłáni przykleſko-
wáli rękomá ſwemi/ á lud moy miłował tákowe rzeczy. Coż ſię tedy bę-
dzie dziać ná oſtátku iego.

Kapit: 6.

§ Opowiáda znędzenie y ſpuſtoſzenie Jeruzalem miáſtá/ przeto iż wzgárdzili przykazánim Pańſkim/ ále że ſię wſzyſcy á zwłaſzczá przełożeni/ proro- cy/ y kápłáni vdáli ná łákomſtwo y ná zdrádę/ przetoż też ich ofiá- ry porzucił/ vpominá ná koniec ku płáczu.

1 ZMacniaycie śię ſynowie BEniáminowi w po-
śrzod Jeruzalem y w Thekua trąbcie w trąbę/ á nád Betáká-
2 rem podnieśćie chorągiew/ bo złe widźiáne ieſt od pułnocy/ y
3 zburzenie wielkie. Śliczney á rozkoſzney przypodobałem corkę Syon.
4 Do niey przyidą páſterze/ y trzody ich/ rozbili ná niey námioty około/ ká-
żdy będzie páſł te/ ktorzy ſą pod iego ręką. Poświęcaycie przećiwko niey
5 walkę/ powſtańcie/ á wſtąpmy o południu. Biádá nam/ iż ſię ſchylił dźień
6 iż ſię ſtáły dłuższe cienie z wieczorá. Wſtańcie/ wſtąpmyż w nocy/ á roz-
miecmy domy iego. Abowiem to mowi Pan zaſtępow: Wyrąbcie drze-
7 wo iego/ á vſypcie około Jeruzalem wał: toć ieſt miáſto ná wiedzenia
wſzelka potwarz w pośrzodku iego. Jáko cyſterná zimną czyni wodę

 ſwoię/

swoie / ták oźiebłá vczyniło złość swoię. Nieprawość á spustoszenie bę- dźie w nim słyszáne/ przedemną záwżdy chorobá y kaźń. Cwicz się Jeru- zalem/áby śnać nie odstąpiłá duszá moiá od ćiebie/bym ćie lepák nie vczy- nił źiemią spustoszoną/ y ku mieszkániu niesposobną. 8

To mowi Pan zastępow / áż do groná winnego będą zbieráć iáko ná winnicy ostátki Izráelskie/obroć rękę twoię/ iáko winogrodnik do kosza. Komuż mam mowić? álbo komu oświadczáć áby słuchał? Oto nieobrze- záne są vszy ich/ á słucháć nie mogą : Oto słowo Páńskie stáło się ná pos- miech/á nie przyimą go. A przeto zápálczywośći Páńskiey iestem pełen/á prácowałem cierpiąc. Wyley ná máluczkiego ná vlicy/ y ná zgromádze- nie młodźiencow pospołu: ábowiem mąż z niewiástą będźie poimány/stá- rzec z tym ktory pełen dni. A przeydą domy ich do inszych/role y żony społu bo wyćiągnę rękę moię ná te ktorzy mieszkáią ná źiemi/ mowi PAN. A- bowiem od namnieyszego do nawiętszego / wszyscy się vdáli ná łakom- stwo/ y od Proroká áż do kápłaná/ wszyscy czynią zdrádliwie. A lecżyli skáżę corki ludu moiego z lekkośćią mowiąc: Pokoy/pokoy / áno nie było pokoiu : zelżeni są iż obrzydność płodźili/á owszem zelżywośćią nie są po- hánbieni/ y nieumieli się wstydáć. Dla tegoż pádną miedzy pádáiącemi/ czásu náwiedzenia swego obálą się/ mowi Pan. 9 10 11 12 13 14 15

Esa:56. ℣ 11. infra:8. ℣ 10.

To mowi Pan: Stoycie po drogách pátrzaycież/á pytaycie się o śćie- szkách stárych/ ktoraby byłá drogá dobra/ á chodźcie nią/ tedy naydźiecie ochłodę duszam wászym. A rzekli: Nie będźiemy chodźić. A postánowi- łem nád wámi stroże. Sluchaycie głosu tráby / á rzekli : Nie będźiemy słucháć. Przetoż słuchaycie wy narodowie/á poznay gromádo/iáko wiel- kie rzeczy ia vczynię im. Słuchay źiemio/ oto ia przywiodę złe rzeczy ná ten lud/owoc myśli iego/ iż słow moich nie słucháli/á zákon moy porzućili. A przecżże mi kádźidło z Sáby przynośićie/ y trcinę wdźięczney woni z dá- lekiey ziemie. Zápalne ofiáry wásze nie są przyiemne/y obiáty wásze nie po- dobáły mi się. Dla teg̃ to mowi Pan: Oto ia przepuszczę ná ten lud vpá- dy/y będą z nich pádáć oycowie z syny pospołu/sąśiad y bliźni/á zginą. 16 17 18 19 20 21

Mat:11. ℣ 29

Esa:1. ℣ 11.

To mowi Pan : Oto lud przydźie społnocy/y narod wielki powstá- nie od kráiow źiemie. Strzałę y tarczą porwie/ okrutny iest/y niezlitui- się/głos iego będźie by morze szumieć. A ná konie wśiędą gotowi iáko mąż ku bitwie/ przećiw tobie corko Syońska. Słyszeliśmy sławę iego/ vpá- dły nam ręce násze/vtrapienie ogárnęło nas/boleśći iáko niewiástę rodzą- cą. Nie wychądzaycie ná role / y po drogách nie chodźcie/ boć miecz nie- przyiacielski/y strách w koło. Corko ludu moiego przepasz się włośie- niem/ y posyp się popiołem. Zálobę iedynaczką vczyń sobie płácz gorzki/ boć nagle przypádnie pustoszyćiel ná nas. Doświadczyćielem dałem ćię w ludu moim mocnym/ á dowieß się y doświadczysz drog ich. Wszyscy ći Kśiążętá są odstępnicy/ á chodzący zdrádliwie/miedź y żelázo/ wszyscy się pokázáli. Vstáły miechy/Ołow w ogniu zgorzał/poproznicy spuszczał Probierz/bo złośći ich nie są wyniszczone. Zowćie ie śrebrem nie bránto- wym/bo ie Pan zárzućił. 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Sup: 1. ℣ 18 Infr: 15 ℣ 20

Kápit: 7.

¶ Vpomina lud ku dobremu/áby nie w Kośćiele ále w vczynkách dobrych miał vffánie/dáie przyczynę czemu się Prorok zá ludem nie ma modlić/áże Pan niechce przyimowáć offiar od nich/y o pomśćie.

Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od Páná/ mowiąc: Stoy w bronie domu Páńskiego/á każ tám to słowo mowiąc: Słuchaycie słowá Páńskieg̃ wszyscy ludźie Judscy/ ktorzy 1 2

3 ktorzy wchodzicie temi drzwiámi / ábyście dáli modłę Pánu. To mowi
Pan záſtepow Bog Izráelſki. 4 Dobrze czyńcie drogi wáße/ y chuci wá-
ße/á będę z wámi mießkał ná tym mieyſcu. Nie mieycie duffności w ſło-
wiech omylnych/mowiąc: Kościoł Páńſki/ kościoł páńſki/kościoł páńſki
5 ieſt. 6 Bo ieſli będziecie dobrze ſpráwowáć drogi wáße/y chuci wáße/ v-
czynicieli rozſądek miedzy mężem y bliżnim iego/przychodniowi/ śierocie/
y wdowie ieſli nie vczynicie beſpráwia / áni wyleiecie krwie niewinney
ná tym mieyſcu/ á zá Bogi obcemi nie będziecieli chodzić ná ſwe złe/ 7 będę
z wámi mießkał ná tym mieyſcu / w ziemi ktoram dał oycom wáßym od
8 wieku áż do wieku. Oto wy vffacie w omylnych powieściách/ktore wam
9 nie będą pożyteczne/kráść/zábiiáć/cudzołożyć/krzywo przyſięgáć/offiáro-
10 wáć Báálowi/y chodzić zá bogi obcemi/o ktorych niewiecie. A przyßliście
y ſtáneli przedemną w tym domu / w ktorym wzywano ieſt imię moie / y
rzekliście : Wyſwobodzeniſmy/przeto żeſmy czynili te wßyſtki obrzydno-
11 ści. A záß tedy ſtał ſie ten dom iáſkinią łotrowſką/ w ktorym wzywáne
ieſt imię moie przed wáßymi oczymá? Ja/ia ieſtem/ iam widział/ mowi
12 Pan. Idźcie ná mieyſce moie do Sylo/ gdzie z przodku przebywáło imię
moie/ oglądayćieß com mu vczynił prze złość ludu mego Izráelſkiego. 13 A
teraz ponieważeście też wßyſtkie vczynki pobroili/mowi Pan: Y mowi-
łem do was wſtawßy ráno/ y mowiąc / á nie ſłucháliście: y wzywałem
14 was/á nie odpowiedzieliście : vczynię temu domowi/w ktorym wzywá-
ne ieſt imię moie/ y w ktorym wy pokłádacie duffánie/ y mieyſcu ktorem
15 wam dał/ y oycom wáßym/ ták iákom vczynił Sylo : y odrzucę was od
oblicza moiego / iákom odrzucił wßyſtki bráty wáße/wßyſtko náśienie
16 Effráimowo. 17 A ták ty nie modl ſie zá tym ludem/áni bierz zá nim chwa-
ły y modlitwy / áni mi ſie záſtáwuy/ bo ćie nie wyſłucham. Y záß nie wi-
dziß co ci czynią w mieściech Judſkich/y ná vlicách Jerozolimſkich. 18 Sy-
nowie zbieráią drwá/á oycowie podniecáią ogień/ y niewiáſty zákrapiá-
ią ſmalcem / áby náczynili kołaczow krolowey niebieſkiey/ y áby ofiáro-
19 wáli bogom obcym / á mnie ku gniewu wzrußyli. Zaliż mnie ku gniewu
wzbudzáią/mowi Pan? záß nie ſámi śiebie ná zelżywość twarzy ſwoiey.
20 Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zápálczywość moiá/y zágniewánie mo-
ie/ zbiera ſie ná to mieyſce/ ná męże y ná dobytki/ y ná drzewo kráiny ich/
y ná zboża ziemie/y zápali ſie ták/że nie będzie vgáßona.
21 To mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki : Zapálne offiáry wáße przy-
22 łożcie do zrabánych offiar wáßych/á iedzcie mięſo. Bom nie mowił z oy-
cy wáßemi/ánim przykázował im w on dzień/gdym ie wywiodł z ziemie
23 Egiptſkiey/ o słowie zapálnych y rabánych ofiar/ álem im to słowo przy-
kazał/mowiąc : Słuchaycie głoſu moiego/á ia będę wam Bogiem/y wy
mnie będziecie ludem/á chodźcie kożdą drogą ktoram wam roſkazał/chce-
24 cieli by wam dobrze było. A oni nie ſłucháli/ áni nákłonili vchá ſwego/
ále odeßli w roſkoßách/y w przewrotności złego ſercá ſwego : y vdáli ſie
25 wſtecz/ á nie przedſię/ od onego dniá ktorego wyßli oycowie ich z ziemie
Egiptſkiey/áż do tego dniá. Y słałem do was wßyſtki ſługi moie Proro-
26 ki przez dzień/powſtawáiąc o świtániu/á słąc. A nie vſłucháli mię/áni ná-
kłonili vchá ſwego/ ále zátwárdzili ßyie ſwoie/ y gorzey ießcze czynili ni-
27 żli oycowie ich. Y będzieß do nich mowił wßyſtkie ty słowá / á nie vſłu-
28 cháią ćie/y będzieß ich wołał/á nie ozowąc ſie. Y rzeczeß do nich: Ten ieſt
narod ktory nie ſłuchał głoſu Páná Bogá ſwoiego/ áni przyiął kazni/ zá-
ginęłá wiárá/y wyiętá ieſt z vſt ich.
29 Oſtrzyż włoſy twoie/á zárzuć ie/ y weźmi ná proſt żáłoſny płácz. Bo

Infr:26. ℣ 13
Mat:21. ℣ 13.
Mar:11. ℣ 17
Luc:19. ℣ 46
Pro. 1. ℣ 24.
Eſa: 65. ℣ 11
1. Reg: 4. ℣ 2. & 10.
Infr:11. ℣ 14. & 14. ℣ 11.
Infra 44. ℣ 17. & 19.
Infr: 16. ℣ 12

zárzucił Pan/ y opuścił rodzay zápálczywośći swoiey / iż vczynili syno- 30
wie Judscy złe rzeczy przed memi oczymá/mowi Pan. Położyli obrzászli-
wośći swoię w domu/w ktorym wzywano iest imię moię/áby gi splugá- 31
wili / á pobudowáli wysokośći Toffet/ ktore mieysce iest w padole syná
Ennon/ żeby palili syny swoię/y corki swoię w ogniu/ czegom áni roská- 32
zał/ánim pomyślał w sercu swoim. Przetoż oto dni przyydą/mowi Pan/
á nie będźie rzeczono więcey Toffet/ y padoł syná Ennon/ ále padoł zábi- 33
ćia/y będą pogrzebáć w Toffet/przeto że niemász mieyscá. Y będźie śćierw
ludu tego pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam źiemskim/ á nie będźie 34
ktoby odegnał. A każę przestáć w mieśćiech Judskich / y ná vlicách Jero-
Eze:26. ✠ 31
zolimskich głosowi rádośći y wesela/głosu oblubieńcá/y głosu oblubieni-
ce bo spustoszona będźie źiemiá spustoszeniem.

Kápit: 8.

¶ Zá te występki ták Krolow iáko Kśiążąt/Káplanow/y Prorokow/kośći
ich z grobow miáły być wyrzucone/á lud ktory pozostał/że miał być
od nieprzyiaćioł okrutnie vtrapiony.

NA on czás/mowi Pan: Wyrzucą kośći Krolow 1
Judskich/y kośći Kśiążąt/y kośći Káplańskie/ y kośći Proroc-
kie/ y kośći onych ktorzy mieszkáią w Jeruzálem z grobow ich. 2
Y rozłożą ie przed słońcem/ y przed mieśiącem / y przed wszystkim rycer-
stwem niebieskim/w ktorych śie kocháli y ktorym służyli/y zá ktoremi chadzá-
li/y ktorych szukáli/y modłę czynili. Nie będą pozbieráne/áni pogrzebione/ 3
ále będą iáko gnoy ná źiemi. Y będą więcey wolec śmierć niżli żywot/
wszyscy ktorzy zostáną z tego złego narodu/po wszystkich mieyscách ktore
zostáwione są/ná ktorem ie wyrzućił/mowi Pan zastępow. 4

Y rzeczesz do nich: To mowi Pan. Y zasz kto śie powáli/nie wstánie zá- 5
śie? á kto śie odwroćił/nie obroći śie zás? Czemuż śie tedy odwroćił lud
ten w Jeruzálem odwroceniem swarliwym? Chwyćili śie kłamstwá/y 6
niechćieli śie náwroćić. Pilnem tego był y słuchałem/żaden nic nie mowi
coby dobrego było/niemász żadnego ktoryby stroił pokutę zá grzech swoy/
mowiąc: Cożem vczynił? Wszyscy śie obroćili ku biegu swemu/ rownie 7
iáko koń ktory wskok bieży ku potkániu. Kániá ná niebie poznáłá czás
swoy/Synogárlicá/Jáskołká/y Boćian przestrzegáli czásu przylátu swe- 8
go/á lud moy nie poznał sądu Páńskiego. Jákoż wy mowićie/mysmy mą-
drzy/á zakon Páński przy nas iest. Záprawdę piorko omylne pisarskie kłá- 9
mstwo spráwiło. Záwstydzeni są mędrcy/przestrászeni y poimáni/bo sło-
wo Páńskie zárzućili/á niemász w nich żadney mądrośći. 10

Esa: 56. ✠ 11
Sup:6. ✠ 13.

Przeto dam niewiásty ich cudzoźiemcom / role ich dźiedźicom: iż od
namnieyszego do nawiętszego wszyscy zá łákomstwem idą/od Proroká do 11
Kápłaná / wszyscy czynią kłamstwo. A vzdrawiáli corki ludu moie- 12
go ná sromotę/ mowiąc: Pokoy/pokoy/ gdyż nie był pokoy. Záwstydzeni
są iż obrzydność czynili. A owszem záwstydzenim nie są zhánbieni/ y nie-
vmieli śie wstydáć: przetoż też pádną miedzy pádáiącemi / czásu náwie-
dzenia swoiego obálą śie/ mowi Pan.

Zbieráiąc zgromádzę ie/mowi Pan: Nie mász iágody ná winnych má- 13
ćicách/y niemász fig ná drzewie figowym list opadł/y dałem im to co mi-
neli. Czemuż śiedźimy? Zydźcie śie / á wnidźmy do miástá obronnego/ 14
milczmyż tám: ábowiem Pan Bog nász kazał nam milczeć/y dał nam na-

Infr:14. ✠ 19

poy wodę żołći/bośmy zgrzeszyli Pánu. Czekáliśmy pokoiu/á nie było nic 15
dobrego: czásu vleczenia/ á oto strách. Od Dan słyszáne iest rżánie koni 16
iego/

iego/ od głosu krzyczenia walecznikow iego/ zruszyła sie wszystka ziemia. Y przyszli/a pochłoneli ziemie/y obfitość iey/miasto y obywatele iey. Abowiem oto ia posle na was Bazyliszki/na ktore niemasz zaklinania/ y beda was kasać/mowi Pan: Boleść moia na boleść/ we mnie serce moie truchliwe. Oto krzyk wołania corki ludu moiego z dalekiey ziemie/y zaś niemasz Pana w Syonie / alboć Krola iego niemasz w nim? Czemużeście mie ku gniewu wzbudzili w rytych obrazach swoich / y w marnościach cudzych? Minelo żniwo/dokonało sie lato/ a myśmy przedsie nie wyswobodzeni. Nad skruszeniem corki ludu moiego skruszyłem sie y zasmucił/zumienie mie zyeło. Czyli żywice niemasz w Galaad? alboć tam lekarza nie masz? Czemuż sie tedy nie zagoila blizna corki ludu moiego?

Kapit: 9.

§ Narzeka Prorok na lud/y płacze go/wypisuie obłudność y zdrade ludzka/ a grozi pomstą/a że sie nie godzi w nikim chlubić iedno w Bodze/ a że nic niepomaga obrzezanie cielesne.

Ktoż da głowie moiey wody/ a oczom moim studnice tez/ a bede płakał we dnie y w nocy pobitych/ corki ludu moiego? Ktoż mie da na puszczy gospoda podrożnym/ a opuszcze lud moy/y odeyde od nich? Bo wszyscy cudzołożnicy są/ y zbor przestepnikow. Y naciagneli iezyk swoy/iako łuk omylności y nieprawdy/zmocnili sie na ziemi/ iż ze złego we złe wychodzili/ a mnie nie poznali/ mowi Pan. Jeden każdy niech sie strzeże bliźniego swego / a w żadnym bracie swoim niechay niema dufania: boć każdy brat podchodząc podeydzie/ a każdy przyiaciel na zdradzie bedzie postepował. Y bedzie sie mąż z bratem swego pośmiewał/a prawdy nie beda mowić/bo iuż przyuczyli iezyk swoy mowić kłamstwa/starali sie o to/aby nieprawie czynili. Mieszkanie twoie w pośrzod zdrady/ w zdradzie niechcieli o mnie wiedzieć/ mowi Pan. A dla tego to mowi Pan zastepow: Oto ia spławie/y sprobuie ich/ bo co inego mam czynić od oblicza corki ludu moiego? Strzała raniąca iest iezyk ich/ zdrade mowiła. Wvstach swoich pokoy z przyiacielem swoim mowi/a potaiemnie zaklada nań sidła. A wiec dla tych rzeczy nienawidze/mowi Pan? Albo nad takowym narodem niepomści sie dusza moia? Nad gorami ime sie płakać y lamentować / y nad ślicznemi rzeczami puszczey narzekać/bo zapalone są/ przeto iż niemasz meża przechodzącego: y nie słyszeli głosu dzierżawce / od ptaka niebieskiego do bydlecia przeniesli sie precz/y odeszli. Y vczynie Jeruzalem gromadami piaskowemi/ y łożyski smokow /a miasta Judskie dam na spustoszenie/tak iż nie bedzie obywatela. Ktoryż iest mąż madry/ żeby temu zrozumiał/ y do ktoregoby sie słowo Pańskie stało/aby to zwiastował/ czemu zagineła ziemia/y wypalona iest iako puszcza/tak iż niemasz ktoby przeszedł? Y rzekł Pan: Iż opuścili zakon moy/ ktorym dał im/ y nie słuchali głosu moiego/ y nie chodzili wedle niego: a puścili sie za nieprawością sercą swego/y za Baalim/ czego sie nauczyli od oycow swoich. Przeto to mowi Pan zastepow/ Bog Izraelski: Oto ia nakarmie ten lud piolunem/a dam im pić wode żołci. Y rosproszę ie po narodziech/ktorych nie znali oni y oycowie ich/a posle za nimi miecz/aż beda wytraceni. To mowi Pan zastepow: Vpatrzcie/a wzowcie niewiast rzewniwych aby przyszły/y do onych ktore madre są poślicie/a niechże sie kwapią/niechże ima nad nami lamentować. Niech wylewaią oczy nasze łzy/ y powieki nasze niech opływaią wodami/boć głos narzekania słyszan iest z Syonu.

Psal: 27. ℣ 3
Supr: 5 ℣ 9.

Infr: 23. ℣ 15

Jákożeſmy bárzo ſpuſtoßeni/ y okrutnie zelżeni / iżeſmy opuśćili źiemię/iż 20
rozrzucone ſą przybytki náße. Sluchaycieß tedy niewiáſty ſłowá páń-
ſkiego: á niech przyyma vßy wáße mowę vſt iego. A náuczcie corek wá- 21
ßych lámentu/ y káżda bliźnią ſwoię żálobnego nárzekánia: bo wſtąpilá
śmierć okny náßemi/ weßlá do domow náßych / wytráćić dziatki náße z 22
dworu/á młodzience z vlic. Mow/to mowi Pan: Y pádnie trup człowie-
czy/iáko gnoy ná obliczu kráiny/ y iákoby śiáno zá tyłem tego ktory kośi/ 23
1.Cor:1. ℣ 31 á niemáß ktoby zbierał. To mowi Pan: Niechay ſie nie chlubi mądry z
2.Cor:10 ℣ 17 mądrośći ſwoiey. Y niech ſie nie chlubi mocny z mocy ſwoiey. Y niech ſie 24
nie przechwala bogáty z bogactw ſwoich: ále w tym ſie niechay chelpi/
ktory ſie chlubi wiedzieć y znáć mię/że ia ieſtem Pan ktory czynię miłoſier-
dzie/y ſąd/y ſpráwiedliwość ná źiemi/bo mi ſie te rzeczy podobáią/mowi 25
Pan. Oto dni przyydą/mowi pan/że náwiedzę káżdego ktory ma obrzezánią 26
obrzáſkę ná Egipt/y Judę/y ná Edom/y ná ſyny Ammon/y ná Moábá/y
wßyſtkie ktorzy poſtrzygli włos/mießkáiące ná pußczey. Bo wßyſcy po-
gáni máią obrzáſkę/á wßyſtek dom Jzráelſki ieſt nieobrzezánego ſercá.

Kápit: 10.

❡ Vpomina lud áby ſie nie báli niebieſkich známion/áni Báłwánow/okázuiąc ich
nikczemność/iż nikomu nic niemogą vczynić/y wielą inych rzeczy gáni báłwány.

SLuchayćie ſłowá ktore mowił Pan o was domie 1
Jzráelſki. Ták mowi Pan: Drog Pogáńſkich niechćieyćie ſie 2
vczyć/y známion niebieſkich niechćieyćie ſie bać/ktorych ſie boią
pogáni/boć vſtáwy ludzkie prożne ſą. Bowiem drzewo z láſá wyrębuie ro- 3
Sup:13 ℣ 11. & 14. ℣ 8. botá ręki rzemieśniczey toporem/ ſrebrem y złotem okraſieł ie/ gwoźdźmi y 4
młotámi zbił/áby ſie nie rozwáliło. Ná kſztałt drzewá pálmowego ſpráwio- 5
ne ſą á nie bedą mowić/gdy ie ponioſą/ bedą podnieſione/ bo ſáme chodźić
niemogą. A ták nie boyćie ſie ich/boć áni źle niemogą vczynić/áni dobrze. 6
Mich:7 ℣ 15 Apo: 15 ℣ 4 Nie máß tobie podobnego Pánie/wielki ieſteś ty/y wielkie imię twoie 7
w mocy. Y ktoż ſie ciebie nie będźie bał o Krolu wßech narodow? Abo-
wiem twoiá ieſt część/ miedzy wßyſtkiemi medrcy pogáńſkiemi/y we w- 8
ßech kroleſtwách ich/nie máß żadnego tobie podobnego. Jednáko niemą- 9
drzy y ßaleni bedą probowáni/náuká prożnośći ich drzewo ieſt. Srebro
vwinione z Tárſys bywa przynoßone/á złoto z Offir ſpráwá rzemieśni-
czą/y reká złotnikową/z iedwabiu modrego/ y z páwłoki odźienie ich/w- 10
ßyſtko to robotá rąk rzemieśniczych. Ale Pan Bog prawdźiwy ieſt/ſam
ieſt Bog żywy/y krol wieczny. Od rozgniewánia iego zrußy ſie źiemiá/ 11
á niewytrzymáią narodowie zágrożenia iego. Tákże tedy rzeczećie im/
bogowie ktorzy niebá y źiemię nie ſpráwili/niechay zginą z źiemię/y z tych 12
Gen:1 ℣ 1 & 9 Infr:51. ℣ 15 rzeczy ktore ſą pod niebem. Ktory czyni źiemię mocą ſwoią/ ſpráwuie o-
krąg świátá mądrośćią ſwoią/á roſtropnośćią ſwoią roſpośćiera niebio- 13
Pſal: 134 ℣ 7 Infr:51. ℣ 16 ſá. Ná głos ſwoy dawa mnoſtwo wod ná niebie/y podnośi mgły od krá-
iow źiemie/łyſkáwice w deßcz obráca/y wywodźi wiátr z ſkárbow ſwo- 14
ich. Głupim ſie ſtał káżdy człowiek od wiádomośći ſwoiey/ záwſtydzon
ieſt káżdy rzemieśnik w rytym obráźie/ bo ono fałß ieſt co vlał/ á niemáß 15
w nim duchá. Prożneć ſą/á vczynek śmiechowiſká godźien/ czáſu náwie- 16
dzenia ich záginą. Nie ieſt tym podobna cząſtká Jákobowá/bo ktory ſtwo-
rzył wßyſtko/on ieſt/ á Jzráel roßczká dziedźictwá iego / Pan záſtępow/ 17
imię iego. Zbierz z źiemie hánbę ſwoię ktora mießkáß w oblężeniu/ bo to 18
mowi Pan: Oto ia dáleko zárzucę obywátele źiemie tym rázem/y vtrápię
ie/

19 ię/że nie będą nalezieni. Biada mnie nad zburzenim moim/bardzo zła plaga moia. A iam rzekł: Zaprawdę tá chorobá moiá iest/á poniosę ią. 20 Przybytek moy spustoszony iest/wszytkie powrozki moie porwane/synowie moi wyszli odemnie/ á nie masz ich/nie masz ktoby więcey rozbił namiot moy/ y wydźwignął skory moie. 21 Bo głupie czynili pásterze/á Páná nie szukáli/ dla tegoż nie rozumieli/y wszystká trzodá ich rosproszyłá się. 22 Głos słucháiá oto przychodzi/ y ruszenie wielkie z ziemie pułnocney/áby położył miásta Judskie w pustynią/ y mieszkánim smokow. 23 Wiem Pánie/ że nie iest człowieczá drogá iego/ áni mężowá iest/ áby chodził á spráwował kroki swoie. 24 Karzże mie Pánie/ wszákże w sądzie/á nie w zapálczywości twoiey/ byś mie lepak w niwecz nie obrocił. 25 Wyley zágniewánie twoie ná Pogány/ktorzy cie nie poználi/y nád ziemice/ktore imienia twego niewzywáli/ boć ziedli Jákobá/ y pożárli go/ y strawili go/ á ochędożność iego rozmiotáli.

Psal: 6. ✠ 1.
Psa: 78. ✠ 6.

Kápit: 11.

§ Mąż przeklęty ktoryby słow BOżych nie słuchał/ vpomina ku pełnieniu przykazánia Boskiego/ Bog broni Prorokowi modlić się zá ludem/ ná końcu Proroctwo o vmęczeniu Páná Krystusowym.

1 Słowo ktore się stáło od Páná do Jeremiaszá/ 2 mowiąc: Słuchaycie słow tey vmowy/ á mowcie do mężow 3 Judskich/y do obywatelow Jerozolimskich/ á rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog Izráelski/przeklęty mąż ktory nie będzie słuchał słow tey vmowy/ktorą przykazał oycom wászym/ 4 w on dzień/gdym ie wywiodł z ziemie Egiptskiey/z piecá żeláznego/mowiąc: Słuchaycie głosu mego/ á czyńcie wszystko co wam przykazuię/tedy mi będziecie ludem/á ia będę wam zá Bogá/ 5 ábym wzbudził przysięgę ktoręmem przysiągł oycom wászym/żem im miał dáć/ ziemię opływáiącą mlekiem y miodem iáko iest ten dzień. A odpowiedziawszy rzekłem: Amen Pánie.

6 Y rzekł Pan do mnie: Wołay te wszytkie słowá po mieściech Judskich y vlicách Jerozolimskich/mowiąc: Słuchaycie słow tey vmowy/á czyńcie ie/ 7 bo oświadczáiąc oświadczyłem oycy wászemi/w on dzień gdym ie wywiodł z ziemie Egiptskiey áż do tego dniá. Ráno powstawáiąc oświadczałem/mowiąc: Słuchaycie głosu mego/ 8 á nie vsłucháli/áni náchylili vchá swegó/ ále odszedł ieden káżdy we złości sercá swego złego. Y przywiodłem ná nie wszystkie słowá tey vmowy/ktorą przykazał áby czynili/á nie vczynili. 9 Y rzekł pan do mnie: Náláazło się sprzysieżenie w mężach 10 Judskich/ y w obywátelách Jerozolimskich. Wrocili się do pierwszych nieprawości oycow swoich/ ktorzy niechcieli słucháć słow moich. A ták y ci się puścili zá Bogi obcemi/ áby im służyli. Zgwałcili dom Judow/ y dom Izráelow/ vmowę moię ktorąm vczynił z oycy ich.

11 Przetoż też mowi Pan: Oto ia/ przywiodę ná nie tákowe złe rzeczy/ z ktorych nie będą mogli wynisć/y będą ku mnie wołáć/ á nie wysłucham ich. 12 Y poydą miástá Judskie / y obywátele Jerozolimscy / á będą wołáć do onych Bogow ktorym ofiáry czynią/ále nie wyswobodzą ich czásu 13 vtrapienia ich. Bo iáko wiele miast twoich było o Judá / ták y bogow wiele. A według liczby drog twoich o Jeruzálem / postáwiłoś ołtarze zelżywości/ Ołtarze ná ofiárowánie Báálimowi.

14 A ták ty nie modl się zá tym ludem / áni bierz zá nimi chwały y modlitwy/ boć nie wysłucham ná on czás gdy będą do mnie wołáć czásu vtrapienia swego. 15 Coż się to dzieie/ iż miły moy w mym domu czynił wiele złości?

Sup: 2. ✠ 28.
Sup: 7. ✠ 16.
Infra: 14. ✠ 11.

złośći? Y zaż mięſo poświecone odeyma od ćiebie złośći twoie/ w ktory- 16 chćeś ſie chlubiłá? Oliwe buyna/ piekna/ rodzáyna/ y ozdobna/ názwał Pan imie twoie. Ná głos mowienia rozpalił ſie w niey wielki ogień/ y po- 17 gorzáły wßyſtkie drzewká iey. A Pan zaſtepow ktory ćie ßczepił/ mowił ná ćie złe rzeczy/ dla złych rzeczy domu Izráelſkiego/ y domu Judſkiego/ 18 ktore ſobie vczynili áby mie porußyli/ ofiáry czyniąc Báálimowi. Ale ty 19 pánie okazałeś mi/ y poznałem/ y vkazałeś mi chući ich. A ia iákoby báránek cichy/ ktory bywa nieśiony ná zábićie: y nie poznałem iż myſlili o mnie tá- kowe rády/ mowiąc: Włożmy drewno w chleb iego/ á wygładźmy go z zie- 20 mie żywiących/ á imie iego niechay nie bedzie wiecey wſpominano. Ale ty

Infr:17. ℣ 10. & 20. ℣ 12.

Pánie Sábáoth/ ktory ſadźiß ſpráwiedliwie/ á doświadczaß wnetrza y ſerc/ niech vyźrze pomſte twoie nád nimi/ bom tobie obiáwił ſpráwe moie. 21 A dla tego to mowi Pan do meżow Anáthotſkich/ ktorzy ßukáią duße twoiey/ mowiąc: Nie bedźiesz prorokował w imie páńſkie/ y nie vmrzeß w 22 reku náßych. Przetoż to mowi Pan zaſtepow: Oto ia náwiedze ich/ mło- dźieńcy ich pomrą od mieczá/ ſynowie y corki ich pozdycháią od głodu/ á 23 oſtátkow z nich nie bedzie. Bo przywiode złe ná meże Anátoth rok ná- wiedzenia ich.

Kápit: 12.

¶ Dziwi ſie Prorok fortunam złych ludźi/ ácz ich Pan ná zátrácenie chowa. A że Pan Kryſtus duße ſwą dał w rece nieprzyiaćielſkie/ oznáymia/ karze páſte- rze/ mowi o tych/ ktorzy ſie ku Pánu Kryſtuſowi náwroćili.

Job: 21. ℣ 7. Haba: 1. ℣ 3.

1 Spráwiedliwy wprawdzie ty ieſteś Pánie/ gadał- bym ſie z tobą: wßákoż iednák bede do ćiebie mowił ſpráwie- dliwe rzeczy. Czemuż ſie ßcześći drogá niepobożnych/ dobrze 2 ſie dźieie wßyſtkim ktorzy przeſtepuią/ á nieprawie dźiałáią? Wßczepi- łeś ie/ á oni ſie wnet przyieli/ mnożą ſie y owoc wydáią/ bliſko vſt ich ty ie- 3 ſteś/ á dáleko od ledźwi ich. A ty Pánie znaß mie/ widźiałeś mie/ y do- świadczyłeś ſercá moiego przy tobie/ zgromadź ie iáko trzodę ku zábiciu/ 4 á poświeć ie w dźień zábijánia. Y dokądże bedźie żáłoſna źiemiá/ á źiele wßelkiey kráiny bedźie ſchnąć/ dla złośći tych ktorzy ná niey mießkáią? Wytrawione ieſt zwierze/ y ptáſtwo/ iż rzekli: Nie vyrzy oſtátecznych ná- 5 ßych. Jeſliś z pießymi bieżąc vmordowałeś ſie/ iákoż bedźieß mogł nádo- 6 żyć koniom? Ale gdy w źiemi pokoiu beſpieczny bedźieß/ coż vczyniß w pyße Jordanowey? Abowiem y brácia twoi/ y dom oycá twego/ też y oni walczyli przećiwko tobie/ y wołáli zá tobą pełnym głoſem. Nie wierz im/ 7 gdy wam bedą powiádáć dobre rzeczy.

8 Zoſtáwiłem dom moy/ opuśćiłem dźiedźictwo moie. Dałem miłą duße 9 moie w rece nieprzyiaćieli iey. Stáło mi ſie dźiedźictwo moie iákoby lew w leśie. Zákrzyknęło ná mie/ dla tegom ie miał w nienawiśći. Y zaß ptak pſtry ieſt mi dźiedźictwo moie? Zali ptak wßyſtek fárbowány? 10 Chodźćie/ á zbierzćie ſie wßyſtkie beſtye źiemſkie/ ſpießćie ſie ku pożárćiu. 11 Páſterzow wiele zburzyli winnice moie/ podeptáli cząſtkę moie. Dáli dźiał moy pożądliwy ná ſpuſtoßoną puſtynią. Vczynili ią w roſproßenie/ 12 y płákáłá ná mie ſpuſtoßenim wielkim/ ſpuſtoßoná ieſt wßyſtká źiemiá/ iż nie máß nikogo ktoby to ſobie rozważył w ſercu. Ná wßyſtkie drogi 13 puſzczey przyßli puſtoßyciele źiemie/ bo miecz Páńſki pożrze od kráiu źie- mie/ áż do oſtátecznego kráiu iey/ nie máß pokoiu wßelkiemu ćiáłu. Śiáli pßenicę/ á ćiernie żeli. Dźiedźictwo wźieli/ á nic im nie bedźie vżyteczne/ zá wſtydźićie ſie owocow wáßych/ dla gniewu zápálczywośći páńſkiey.

To

[14] To mowi Pan przećiwko wßyſtkim ſąśiádom moim bárzo złym/ ktorzy ſie dotykáią dziedźictwá / ktorem podzielił ludu memu Jzráelſkiemu. Oto ia ie wytárgnę/ á wyplewię z źiemie ich/ y dom Judſki wygládzę z pośrzodku ich. [15] A gdy ie wyplewię/ obrocę y ſmiłuię ſie nád nimi. Y záś ie przywiodę/ mężá do dziedzictwá ſwoiego/ á mężá do źiemie ſwoiey. [16] A będźie/ iż ieſli wycwiczeni náuczą ſie drog ludu moiego/ żeby przyſięgáli w imię moie. Zywie Pan/ iáko vczyli lud moy przyſięgáć ná Báálá/ będą zbudowáni w pośrzodku ludu moiego. [17] Co ieſli nie vſłucháią/ wyplewę on narod wyplewienim y zátrácenim/ mowi Pan.

Kápit: 13.

¶ Okázuie co ſie znáczy przez ſpodni pás lniány zetlány/ opiſuie záprowádzenie Judſkie w niewolą/ dla nieprawośći ich/ że zá nie niepokutowáli.

[1] TO mowi Pan do mnie: Jdź/ ſpraw że ſobie ſpodni [2] pás lniány/ y opáßeß ſie im ná biodrá twoie/ á do wody go nie wnieśieß. [3] Y ſpráwiłem ſpodni pás podług słowá páńſkiego/ y opáſałem ſie im ná biodrách moich. [4] Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie po wtore/ mowiąc: Weźmi ten pás ktoryś ſpráwił/ ktory maß ná biodrách twoich/ á wſtáwßy idźże do Euffráten/ y ſchoway żego tám w [5] máclochu ſkálnym. Szedßy ia/ ſchowáłem go v Effráten/ iáko mi był [6] Pan przykazał. Y ſtáło ſie po wielu dni/ rzekł Pan do mnie: Wſtań/ idźże do Euffráten/ á weźmi ſtámtąd ſpodni pás/ ktorymći był roſkazał ábyś go [7] tám ſchował. Y ßedłem do Euffráten/ kopałem y wźiąłem on ſpodni pás z mieyſcá gdźiem go był ſkrył/ á oto był ſprochniáł on pás/ ták że ſie niczemu [8] nie godźił. Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: To mowi [9] Pan. Ták vczynię że ſprochnieie pychá Judſka/ y wielka hárdość Jerozo- [10] limſka/ lud ten bárzo zły/ ktorzy niechcą ſłucháć słow moich/ á chodzą we złośći ſercá ſwego: y odeßli zá Bogi obcemi/ áby im ſłużyli/ y modłę im [11] dawáli: y będą iáko ten ſpodni pás/ ktory ſie ninacż nie przyda. Bo iáko przylega ten pás ſpodni ku biodram męſkim/ tákem ſobie przypoił wßytek dom Jzráelow/ y wßyſtek dom Judow/ mowi Pan: Aby mi byli ludem/ [12] y imieniem/ y chwałą/ y ſławą/ á nie vſłucháli. Przetoż powieß im te słowá: To mowi Pan Bog Jzráelſki. Káżda fláßeczká będzie nálaná winá. A rzeką do ciebie: Czyli tego niewiemy/ że káżda fláßeczká będzie nálaná [13] winá? Y rzeczeß do nich: To mowi Pan. Oto ia nápełnię wßytkie obywátele tey źiemie/ y Krole ktorzy ſiedzą z pokolenia Dawidowego ná Tronie [14] iego/ y Kápłany/ y Proroki/ y wßyſtkie obywátele Jerozolimſkie pijáńſtwem/ y rozmiecę ie/ mężá od brátá ſwego/ y oyce/ y ſyny tákież/ mowi pan: [15] Nie przepußczę/ áni pozwolę/ áni ſie ſmiłuię bym ich niemiał wytráćić.

[16] Słuchaycie/ á bierzćie ſobie w vßy/ nie podnośćie ſie/ boć Pan mowił: Daycie Pánu Bogu wáßemu chwałę/ pierwey niżliby ſie zámierzknęło/ y [17] pierwey niżli ſie otrącą nogi wáße o gory ćiemne/ będźiećie oczekawáć świátłośći/ á włoży ią w ćień śmierći/ y w mrok. Co ieſli tego ſłucháć nie będźiećie/ w oſobliwym á táynym mieyſcu będzie płákáć duſzá moiá przed pychą/ płácząc będzie płákáć/ y wywiedzie oko moie łzę/ że záietá ieſt trzo- [18] dá páńſka. Mow krolowi/ y krolowey: Ykorzćie ſie/ śiądźćież ná źiemi/ boć ſpádłá z głowy wáßey koroná ſławy wáßey. (Tren. 1. ℣. 2.)

[19] Miáſtá od południa zámknione ſą/ á niemáß ktoby ie otworzył/ prze- [20] nieśion ieſt wßyſtek lud Judſki/ záprowádzeniem doſkonáłym. Podnieśćie oczy wáße/ á obáczćie wy ktorzy przychodźićie od pułnocy. Gdźie ieſt

ſtádo

ſtádo ktore dano ieſt tobie/zacny dobytek twoy? Coż rzeczeſz kiedy cie náwiedzi? Boś ie ty ſam ná śie náucżył/ y wyćwicżył ná ſwa głowe/ y záß
ćie niezeyma boleśći/iáko niewiáſte gdy ſie dźieciatkiem prácuie? Jeſliżby
rzekł w ſercu ſwoim: Dla czegoż ná mie te rzecży przyßły? Dla mnoſtwá
niepráwośći twoiey/ odkryte ſa ſromotne rzeczy twoie/ zmázáne ſa ſtopy
twoie. Jeſli może odmienić Murzyn ſkore ſwoie/ álbo Ryś pſtrociny
ſwoie/y wy bedźiecie mogli cżynić dobrze/poniewaß żeśćie ſie przyucżyli
złemu. Y rozmiece ie iáko ſłome/ktora wiátr pochwyta y nośi ná puſzcżey.
Ten ieſt los twoy/y cżaſtká miáry twoiey v mnie/ mowi Pan: Jżeś mie
zápámietáłá/ y dufáłáś w omylnośći: przetom też ia obnáżył łono twoie
przećiwko oblicżu twemu. Y okazałá ſie zelżywość twoiá / cudzołoſtwá
twoie/poryzánie twoie/złość puſtoty twoiey. Ná pagorkách po polu widźiałem obrzydnośći twoie. Biádá tobie Jeruzálem/nie bedźież ocżyśćione po mnie/ áż co wiedźieć poki.

Infra: 30. ℣ 14. & 15.

Kápit: 14.

¶ Dla grzechow ludzkich ſuchość wielka ná źiemi/ Pan áni Prorokowey przycżyny/ áni ludzkich ofiar prosby/Poſtow niechce przyiąć/Proroki fáłßywe z nimi ſpołu karze/ żáłuie Jeremiaß ludźi pobitych mieczem y głodem.

Słowo páńskie ktore śie ſtáło do Jeremiaßá o mowách ſuchośći. Płákáłá źiemiá Judſka/ y brony iey vpádły/ y zácmione ſa ná źiemi/á wołánie Jerozolimſkie wſtapiło. Wietßy poſłáli mnieyße ſwoie do wody/przyßły czerpáć/ á nie nálezli wody/
y odnieſli záś nacżynie prozne/záwſtydźili ſie y záfráſowáli/y zákryli głowy ſwoie/dla ſpuſtoßenia źiemie/iż nie ſpadł deßcż ná źiemie. Oracże záwſtydźiwßy ſie/zákryli głowy ſwoie. Abowiem y Łáni ná polu porodźiłá/ y zoſtáwiłá / iż nie było trawy. Y dźicy Oſłowie ſtáneli po ſkáłách/
bráli w ſie wiátr by ſmokowie/ vſtáły ocży ich/iż nie było trawy. A ieſliż
niepráwośći náße beda przećiw nam / ty Pánie cżyń dla imienia twego/
boć ſa mnogie odwrocenia náße/tobieſmy zgrzeßyli. Ocżekawánie Jzráelſkie Zbáwićielu náß cżáſu vdrecżenia. Cżemuż iákoby przychodźień maß
być w źiemi/ y iákoby podrożny człowiek/ktory ſie ſkłánia ná mießkánie:
Cżemuż maß być iáko maż tułácż? y iáko mocarz ktory nie może záchowáć? Ale ty ieſteś w nas Pánie / á imie twoie wzywáne ieſt nád námi/
nieopußcżayże nas. To mowi Pan ludu temu / ktoremu było miło ruchác nogámi ſwemi/ á nie vpokoił ſie/ á Pánu ſie nie podobał. Teraz wſpomni ná niepráwośći ich/y náwiedzi grzechy ich. Y rzekł Pan do mnie:
Nie modl ſie zá tym ludem ku dobremu. Gdy beda pośćić/nie wyſłucham
modlitw ich: bedali też ofiárowáć zapálne y zwyćiezne ofiáry/ nie przyime ich/ bo ie miecżem/ głodem/ y morem wytrawie. Y rzekłem: Ach/ách/
ách/Pánie Boże. Prorocyć im powiádáia: Nie ogladaćie miecżá/ y głodu nie bedźie miedzy wámi/ále wam da prawdźiwy pokoy ná tym mieyſcu. Y rzekł Pan do mnie: Fáłeßniec ći Prorocy prorokuia w imie moie/
bom ich nie poſłał/y nieroſkazałem im/ ánim mowił do nich. Widzenie omylne/y proroctwo zdrádliwe/á zwiedźienie ſercá ſwego prorokuia wam.
A przeto to mowi Pan o prorocech ktorzy prorokuia w imie moie/ ktorychem ia nie poſłał/á mowia: Miecż y głod nie beda w tey źiemi. Miecżem y głodem beda wytráceni tákowi prorocy. A ludźie ktorym prorokuia/popádáia po drogách Jerozolimſkich od głodu y od miecżá/á nie bedźie ktoby ie pogrzebł/ſami y żony ich/ſynowie y corki ich/y wyleie ná nie złe ich. Y powieß im to ſłowo. Niech wywioda ocży moie łzy wnocy/y we dnie/

Sup: 7. ℣ 16 & 11. ℣ 14.
Sup: 5. ℣ 12
Infr: 23. ℣ 17
Infr: 23. ℣ 21 & 27. ℣ 15. & 29. ℣ 9.
Tren: 1. ℣ 16 & 2. ℣ 18.

dnie/y niechay nie milczą: bo stárcim wielkim ztárta iest pánná corká lu-
18 du moiego/porażką bárzo złą gwaltownie. Wyndeli do rol/ álić pobići
mieczem. Wyndeli do miástá/ álić wyschnęli od głodu. Bo y Prorok/ y
19 Kápłan odeszli do ziemie/o ktorey niewiedzieli. A zaś zárzućiwszy od-
rzućiłeś Judę? álbo Syonem brzydziłá sie duszá twoiá? Czemużeś nas
20 karał/ták barzo/iż nic zdrowia niezostáło? Czekáliśmy pokoiu/áno nic do-
brego nie mász/y czásu vzdrowienia/á oto zámieszánie. Vználiśmy Pánie
21 niepobożnośći násze/ nieprawośći oycow nászych/iżeśmy zgrzeszyli tobie.
Nie dayże nas ná vragánie dla imieniá twego/áni nam czyń zelżywośći.
22 Ná stolec chwały twoiey wspomni/nie rwi przymierza twego z námi. A
zaś są miedzy obrázy rytemi Pogáńskimi ktorzyby deszcz dáli? álbo niebá
mogą dáć przewáły/gdybyś ty niechćiał? Zażeś nie ty iest Pan Bog nász
ktoregośmy czekáli. Boś ty wszystkie te rzeczy vczynił.

Sup: 8. ℣ 15.

Kápit: 15.

§ Pan sie ták ćieszkim stáwi/że też áni ná prosby swych Prorokow niechce sie vkoić
nád grzechy ludzkimi/ ale ie chce śmierćią/mieczem/głodem/y iecťwem karáć/
o pomśćie Bożey/ y o náwroceniu nászym do Páná.

1 Rzekł Pan do mnie: By też stánął Moizesz y
2 Sámuel przedemną/nie iest duszá moiá ku ludu temu. Wyrzuć
ie od oblicza moiego/ á niech precz wynidą. Rzekáli do ćiebie:
Gdzież mamy wynidź? rzeczesz im: To mowi Pan: Kto ná śmierć/ ten
3 ná śmierć/kto na miecz/ ten ná miecz: kto ná głod/ ten ná głod/kto w nie-
wolą/ten w niewolą. A náwiedzę ná nie czterzmi rzeczámi/ mowi Pan:
4 Mieczem ná zábićie / y psy ná rozdrápánie / á ptaki niebieskie z bestyámi
ziemskimi ná pożarcie y rozszárpánie/y dam ie ná zruszenie wszystkim kro-
5 lestwam ziemskim / dla Mánásseſa syná Ezechiaszá krolá Judskiego/ dla
tych wszystkich rzeczy/ktore poczynił w Jeruzálem. Bo ktoż sie smiluie nád
6 tobą Jeruzálem? álbo kto sie záfrásuie o cie? álbo kto poydzie prosić to-
7 bie o pokoy? Tyś mie opuśćiło/mowi Pan: Wstecześ odeszło/á ia wyćią-
gnę rękę moię na cie/á zábiię cie/ prácowáłem prosząc. A rozmiecę ie wie-
8 iaczką w bronách ziemskich: zábiłem y wytráćiłem lud moy/á przedsię sie
nie odwroćili od drog swoich. Rozmnożyły mi sie wdowy iego/nád pia-
9 sek morski/przywiodłem im ná mátkę młodzieńcowę pustoszyćielá o połu-
dniu / spuśćiłem ná miástá nagle strách. Zániemogłá tá ktora porodźiłá
siedmi/vstáłá duszá iey/zászło iey słońce/gdy ieszcze był dzień: zásromáłá y
10 zápłoneła sie/á ostátek ich dam pod miecz/przed oblicznośćią nieprzyaciol
ich mowi Pan. Biádá mnie mátko moiá: Czemużeś mie porodźiłá mę-
żá swaru/mężá niestwornośći po wszystkiey ziemi? Nie dawałem ná li-
11 chwę/áni mnie też kto ná lichwę dawał. Wszyscy mi złorzeczą/mowi pan:
12 A zaś ostátki twoie nie są ku dobremu? Zażem przećiw tobie nie wybieżał
13 czásu karánia/y czásu vtrapienia ná nieprzyiáćielá twego? Izali przymie-
rze vczyni żelázo z żelázem od pułnocy/y miedź? Bogáctwá twoie/y skár-
14 by twoie/ dam ná rostárgánie dármo / we wszelkich grzechách twoich/ y
we wszystkich gránicách twoich. A przywiodę nieprzyiaćioły twoie z zie-
15 mie/ktorey ty niewieſz. Bo sie ogień zápalił w zápálczywośći moiey/ á
nád wámi będźie gorzał. Ty wiesz Pánie / wspomniże ná mie/ á ná-
wiedź mie/y rácz mie bronić od tych ktorzy mie prześladuią. Niechćiey w
16 ćierpliwośći twoiey przyimowáć mie/wiedz żem dla ćiebie ćierpiał zelży-
wość. Nálázły sie słowá twoie/y ziadłem ie. A stáło mi sie słowo twoie
rozrádowánim y rozweselenim sercá moiego/bo wzywáne iest imię two-

Zach: 11 ℣ 9

4. Regū: 21. ℣ 11.

Amos 2. ℣ 9

Rōa: 10. ℣ 19

Deu: 32. ℣ 22

Psal: 1. ℣ 1. & 25. ℣ 4. Infr: 30. ℣ 15

ie ná demna Pánie Boże zástępow. Nie śiedziałem we zborze igráiacych/ [17] á przechwalałem śie z oblicżnośći ręki twoiey/ sámem śiedźiał boś mie ná- [18] pełnił zágrożenia. Y przecżże śie stáłá boleść moiá wiecżna/ á plagá moiá nie snádná ku zlecżeniu/ niechce śie zágoić: stáłá mi śie iákoby kłamstwo [19] wod niewiernych. Dla tego to mowi Pan: Náwroćiszli śie/ náwroce ćie/ y będźiesz stał przed oblicżem moim/ á odłącżyszli drogą rzecż od tániey/ będźiesz iáko vstá moie. Náwrocą śie oni k tobie/ á ty śie nie náwroćisz do [20] nich. Y dam ćie ludu temu zá mur miedźiány mocny/ będą ná ćie szturmo- wáć/ á nie przemogą: bo ia iestem stobą/ ábym ćie wyswobodźił/ y wyrwe [21] ćie mowi Pan. Y wybáwię ćię z ręki nagorszych / á wykupię ćię z ręki mocnych.

Sup: 1. ℣ 18. & 6. ℣ 27.

Kápit: 16.

¶ O przyszłey nędzy ludu Zydowskiego / prze grzechy y báłwochwálstwá ich/ áż zás potym przez Rybitwy y łowce przywiedźie ie Pan do źiemie swey / gdźie społu z Pogány będą śie spowiádáć grzechow swoich.

Y [1] Stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Nie [2] poymiesz żony/ áni będźiesz miał synow/ áni corek ná tym miey- [3] scu. Abowiem to mowi Pan ná syny/ y ná corki ktorzy śie rodzą ná tym mieyscu: y ná mátki ich ktore ie zrodźiły/ y ná oyce ich z ktorych ple- [4] mienia národźili śie w tey źiemi. Smierćiámi wielu chorob pomrą/ nie bę- dą opłákáni / áni pogrzebieni/ zá gnoy ná oblicżu źiemie będą/ y miecżem á głodem będą wytráceni/ y będźie śćierw ich pokármem ptakom niebieskim/ [5] y bestyam źiemskim. Abowiem to mowi Pan: Nie wchodź/ do domu kędy gody/ áni chodź ná płácz/ áni ich ćiesz/ bom odiał moy pokoy od ludu tego/ [6] mowi Pan/ miłośierdźie y zmiłowánia. A pomrą wielcy y máli w tey źie- mi/ nie będą pogrzebiáni áni opłákáni/ áni śie będą rzezáć/ áni łysiná będźie [7] dla nich. A nie będą vłámowáć miedzy niemi płácżącemu chlebá ku poćie- szeniu nád vmárłym / áni im dádzą kubká z napoiem ku poćieszeniu nád [8] oycem swoim y mátką. A do domu godownego nie wchodź/ byś miał z ni- [9] mi śiedźieć/ y ieść/ y pić. Bo to mowi Pan zástępow/ Bog Izráelski: Oto ia odeymę z mieyscá tego przed wászymi ocżymá/ y zá wászych dni głos rádośći/ y głos wesela/ głos oblubienicá/ y głos oblubienice. A gdy [10] zwiástuiesz ludu temu te wszystkie słowá/ rzekąli: Cżemuż Pan mowił ná nas te wszystkie okrutne złe rzecży/ co iest zá nieprawość nászá? y kto- [11] ryż iest grzech nász/ ktorymesmy zgrzeszyli Pánu Bogu nászemu? Rzecżesz im: Bo mie opuśćili oycowie wászy/ mowi Pan/ y puśćili śie zá bogi ob- cymi/ y służyli im/ y modłę im dawáli/ á mnie opuśćili: y zakonu moiego [12] nie strzegli. Ale y wy iescżeśćie gorzey cżynili/ niżli oycowie wászy. Abo- wiem oto káżdy chodźi zá nieprawośćią złego sercá swego / áby mie nie [13] słuchał. A przeto/ wyrzucę was z tey źiemie/ do źiemie o ktorey niewiećie/ wy y oycowie wászy/ tám będźiećie służyć bogom cudzym wednie y wno- cy/ ktorzy nie dádzą wam odpocżynienia.

Sup: 7. ℣ 26 Sup: 5. ℣ 19

Infr: 23. ℣ 7.

Dla tego oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y nie będźie wiecey mowio- [14] no: Zywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z źiemie Egiptskiey: ále [15] żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z źieme pułnocney/ y ze wszech inych źiem/ do ktorychem ie wyrzućił. Y przywiodę ie zás do ich źiemie/ [16] ktoram był dał oycom ich. Oto ia poślę wiele Rybitwow/ mowi Pan: Y będą ie łowić / á potym poślę im wiele łowcow/ á będą ie łowić po wszelkiey gorze/ y po wszelkim pagorku/ y ze wszech iáskiń skálnych. Bo o- [17] cży moie ná wszystkie drogi ich / á nie zátáili śie przed oblicżym moim/ áni śie

[18] ſie ſkryłá niepráwość ich przed memi oczymá. A napierwey oddam ſowi⸗
te niepráwości y grzechy ich/iż ſplugáwili ziemie moie w zdechlinách bał
wánow ſwoich/á obrzydnośćiámi ſwoimi nápełnili dziedzictwo moie.
[19] Pánie mocy moiá á śiło moiá/y vcieczko moiá w dźień vtrapienia mego/
do ćiebie narodowie przyidą od oſtátecznych kráiow ziemie/ y będą mo⸗
wić: Záprawdę omylność odźierżeli byli oycowie náſzy/márność ktora
[20] im nic niepomogłá. Y záſz náczyni ſobie człowiek bogow/ á oni nie ſą bo⸗
[21] gowie? A przeto oto ia vkáżę im tym rázem/ vkáżę im rękę moię/ y moc
moię: á zwiedzą że mi imię ieſt Pan.

Kápit: 17.

Grzech Judſki ná twárdym kámieniu nápiſany/ przeklęty ktory duffa w człowieka/á ktory w Bogá/ błogoſłáwiony. Zada złych rzeczy Prorok Żydom/ Pan przykázuie świećić Sobotę/áby ſie ná wſzem im ſcześćiło.

[1] GRzech Judski nápiſány ieſt piorem zeláznym ná
[2] Adámáncie gładkim iáko páznogieć/wyryſowány ná ſzyroko⸗
śći ſercá ich/y ná rogách oltarzow ich. Gdy wſpomioną ſyno⸗
[3] wie ich ná ſwe oltarze/y ná láſy bałwáńſkie ſwoie/ y ná drzewá gáłęziſte
ná gorách wyſokich/ ofiáry czyniąc ná roli/ moc twoię y wſzyſtkie ſkárby
[4] twoie/dam ná rozdrápánie y wyſokośći twoie/ dla grzechow we wſzyſt⸗
kich gránicách twoich. Y zoſtánieſz ſama od dziedzictwá twego/ ktorem
dał tobie: y vczynię że będzieſz ſłużyłá nieprzyaćielom twoim w ziemi kto⸗
[5] rey niewieſz/przeto iżeś rozniećiłá ogień w zápálczywośći moiey/ktory áż
ná wieki będzie gorzał. To mowi Pan: Przeklęty człowiek/ktory dufa w
[6] człowieká/ á pokłáda ciáło rámienim ſwoim/ á od Páná odſtępuie ſerce
iego. Bo táki będźie iáko iáłowiec ná puſzczey/á nie vyźrzy gdy przyidzie do
[7] bre/ále będzie mieſzkał w ſuchośći ná puſczey/ná ſłoney ziemi nieſpoſobney
[8] ku mieſzkániu. Błogoſłáwiony mąż ktory duffa w Pánie/ á będzie Pan
duffánie iego. A będzie iáko drzewo ktore przeſádzáią nád wodámi/kto⸗
re ku wilgośći roſpuſzczą korzenie ſwoie/á nievlęknie ſie gdy przyidzie go⸗
[9] ráco. Y będzie liſt iego zielony/ y czáſu ſuchego nie będzie ſie troſkáć/ y ni⸗
[10] gdy nie przeſtánie dáwáć owocu. Przewrotne ieſt ſerce człowiecze/y tru⸗
dne ku wybáczeniu / kto ie pozna? Ja Pan ktory wybaczam ſercá/ á do⸗
[11] świadczam wnętrznośći/ ktory dáie káżdemu według drogi iego / y we⸗
dług owocu wynaleſkow iego. Kuropátwá wychowáłá czego niepo⸗
[12] rodziłá/zebrał bogáctwá/á nie w rozſądku/w połowicy dni ſwoich zoſtá⸗
[13] wi ie/á ná oſtátek będzie niemądrym. Stolec ſławy wyſokośći z przodku
mieyſce poświącánia náſzego. Oczekawánie Izráelſkie Pánie / wſzyſcy
[14] ktorzy cie opuſzczáią/będą pohánbieni. A ktorzy odchodzą od ćiebie/ będą
ná ziemi nápiſani/iż opuśćili źrzodło wod żywiących páná. Vzdrow mie
[15] pánie/ á będę vzdrowion. Zbaw mie/ á będę zbáwion/ boś ty ieſt chwałą
[16] moią. Oto oni mowią ku mnie: Gdźieſz ieſt ſłowo páńſkie? Niech przyy⸗
dźie. A ia nie ieſtem záfráſowány/ćiebie páſterzá náſláduiąc/á dniám czło
[17] wieczego niepożądał. Ty wieſz/co wyſzło z vſt moich/to dobre było przed
[18] oblicznośćią twoią. Nie bądźże ty mnie ku ſtráchu/ ty ieſteś nádzieią mą
w dźień vdręczenia. Niech ſie wſtydzą ći ktorzy mie prześláduią / á ia ſie
nie záwſtydzę. Niech ſie oni lękáią / á ia niechay ſie nie lękam. Przywiedź
ná nie dźień vdręczenia/ y dwoiákim zetrzenim zetrzy ie.
[19] To mowi Pan do mnie: Jdź/ſtoyże w bronie ſynow ludu/ktorą wcho
dzą y wychodzą krolowie Judſcy/y we wſzyſtkich bronách Jerozolimſkich
[20] y rzeczeſz do nich: Słuchaycie ſłowá Páńſkiego krolowie Judſcy/y w⸗

Eſa: 30. ℣ 2. & 31. ℣ 1.
Infr: 48. ℣ 7.
Infr: 48. ℣ 6.
Pſal: 1. ℣ 3.
1. Reg: 11. ℣ 7
Pſal: 7. ℣ 10
Sup: 11. ℣ 20.
Apo: 2. ℣ 23

wßyſtek ludu Judſki/y wßyſcy obywátele Jerozolimſcy/ktorzy wchodźi- 21
ćie temi bronámi. To mowi Pan: Strzeßćie duß wáßych/ á nie noście
brzemion w dzien Sobotny/ áni wnoście bronámi Jerozolimſkiemi: teź 22
nie wymiátaycie brzemion z domow wáßych w dzien Sobotni/y owßem
źadney ſpráwy nie bedźiećie czynic/ ále świeććie dzien Sobotny/ iákom
przykazał oycom wáßym. A nie vſłucháli/ áni przychylili vchá ſwoiego/ 23
ále zátwárdźili ßyie ſwoie/ áby mie nie ſłucháli/ áni kaźni przyimowáli.
Y bedźie/bedźiećieli mie ſłucháć mowi Pan/ábyśćie nie wnośili brzemion 24
przez brony miáſtá tego w dzien Sobotni. Y bedźiećieli świećic dzien
Sobotni/ábyśćie weń nie czynili źadney ſpráwy. Beda wchodźic broná- 25
mi miáſtá tego Krolowie y Kſiaźetá ſiedzacy ná ſtolcu Dawidowym/y
wieźdźáiac ná woźiech y ná koniech/ſami y czelnieyßy ich meźowie Jud-
ſcy/ y obywátele Jerozolimſcy. Y beda ludźie mießkáć w tym mieśćie ná
wieki. Y przyida z miaſt Judſkich/y z okolicznych mieyſc Jerozolimſkich/ 26
y z źiemie Beniamin/y z pol/y z gor/y od południá/nioſac zápalne/y zwy-
ciezne/y chlebowe ofiáry/y kádźidło/ á wnioſa ofiáre do domu Páńſkiego.
Ale nie bedźiećieli mie ſłucháć/źebyśćie świećili dzień Sobotni/á źebyśćie 27
nie nośili brzemion/ y nie wnośili ich bronámi Jerozolimſkiemi w dzien
Sobotni/zápale ogień w bronách tego miáſtá/y popali domy Jerozolim-
ſkie/ á nie bedźie vgáßony.

Kápit: 18.

§ Okázuie Pan podobieńſtwem źe wßytko moźe vczynić/przypowiáda ſie teź źe
on gotow zá náßymi ſpráwámi/ dobrze y źle nam vczynić/ſpiknienie Zydow
ná Jeremiáßá/á w prawdźie ná Páná Kryſtá/y o pomśćie.

Słowo ktore śie ſtáło do Jeremiáßá Proroká od 1
Páná/mowiac: Wſtań/ á wſtap do domu gárncarzowego/ á 2
tám vſłyßyß słowá moie. Tedym wßedł do domu gárncarzo- 3
wego/ á oto on robił ná kragu. Y rozwáliło ſie naczynie/ktore czynił z gli- 4
ny ſwemi rekomá/ á obroćiwßy ſie vczynił z niego ine naczynie/ iáko mu ſie
zdáło vczynic przed iego oczymá. Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie/ 5
Eſa: 45. ℣ 9. — mowiac: Izaź iáko ten gárncarz/nie bede wam mogł vczynic domie Izrá- 6
Rõa: 9. ℣ 20 — elſki/mowi Pan? Oto iáko tá gliná w rece gárncarzowey/tákeśćie wy w
rece moiey domie Izráelſki. Nagle bede mowił przećiwko narodowi/ y 7
przećiwko kroleſtwu/ ábym ie wykorzenił/y ſkáźił/ y wytráćił. Bedźieli 8
pokutował on narod zá ſwe złe/ ktorem mowił przećiwko niemu/ bede y
iá źáłował nád złem ktorem myſlił vczynic iemu. Y nagle mowic bede o 9
narodźie/y o kroleſtwie/ábych ie zbudował y ßczepił. Ale bedźieli złe czy- 10
nić przed memi oczymá/tákźeby nie ſłuchał głoſu moiego/bede źáłował zá
ono dobre ktorem rzekł mu vczynić. Przetoź teraz mow meźowi Judſkie- 11
Infr: 25. ℣ 5. — mu/y obywatelom Jerozolimſkim/rzekac: To mowi Pan. Oto iá tworze
& 35. ℣ 15. — przećiwko wam złe/ y myſle náprzećiwko wam myſl. Wroć ſie kàźdy od
Ione 3. ℣ 8. — drogi ſwey złey/ á ſpráwuyćie drogi wáße/y checi wáße. Ktorzy rzekli: 12
Zwatpiliſmy/ bo zá myſlámi náßymi poydźiemy/ y káźdy z nas niepráw-
wośc ſerca ſwego złego bedźiemy czynić.

A przeto to mowi Pan: Pytayćie narodow/ktoź kiedy ſłychał ták gro- 13
źne rzeczy/ ktore czyniłá wielce Pánná Izráelſka? Zaź zginie ná ſkále w 14
polu śnieg Libáńſki? álbo mogali byc zatrácone wody wynikáiace źimne
y płynace? Iź zápomniał mie lud moy/po proznicy ofiáry czyniac/y poty- 15
Infr. 19. ℣ 8. — káiac ſie ná drogách ſwoich/ná śćießkách świeckich/ áby chodźili po nich
& 49. ℣ 13. & — gośćińcem nie bitym/ áby byłá źiemiá ich ná ſpuſtoßenie/ y ná vśzykánie 16
50. ℣ 13. — wieczne.

wieczne. Kozdy ktory poydzie przez nie/ zdziwi sie bárzo/ y bedzie kiwał
17 głowa swoia. Jáko wiátr goracy rozmiece ie przed nieprzyiacielem/
grzbiet á nie twarz vkaze im w dzień zátrácenia ich.
18 Y rzekli/chodźcie/myslimy przeciwko Jeremiaßowi mysli/bo wzdyć nie
zginie zakon od Kápłáná/ áni rádá od madrego/ áni mowá od Prorokâ/
podźcie á poraźmy go iezykiem/ á nic niedbaymy ná wßystki mowy iego.
19 Pilnie ku mnie bácz Pánie á słuchay głosu przeciwnikow moich. Izaz od-
20 dawáne bywa złe zá dobre / iż vkopáli iáme duszy moiey? Pámietay zem
stawał przed oblicznościa twoia/zebym zá nimi dobre rzeczy mowił/áze-
21 bym odwrocił rozgniewánie twoie od nich. A dla tego dayże syny ich ná
głod/ á dowiedz ie w rece mieczowe. Niech beda zony ich bez dzieci/y w-
dowámi/ á mezowie ich niech pogina śmiercia / młodzieńcy ich niechay
22 beda pokłoci mieczem ná bitwie. Niechay bedzie słyßan wrzask z ich do-
mow/bo przywiedzieß ná nie łotrá nagle iż vkopáli iáme/áby mie w niey
23 vłowili/á sidłá kryiomko zástáwili ná nogi moie. Ale ty Pánie wieß w-
ßystke ráde ich/przeciwko mnie ná śmierć/nie badz miłościw niepráwo-
ści ich/á grzech ich od oblicza twoiego niech nie bedzie zgłádzony/niechay
beda pádáiacy przed obliczem twoim/ czásu zápalczywosci twoiey ná złe
ich vzyway.

Kápit: 19.

¶ Jeremiaß/przez rozbity dzban álbo łagwice/ znáczy zburzenie á zepsowánie ludu Je-
rozolimskiego/y opisuie ścisk ktory cierpiał czásu obłezenia miástá Jeruzálem.

1 TO mowi Pan: Idź/weźmiż łagwiczke z gliny
2 gárncárskiey/od stárßych ludu y od stárßych kápłáńskich. Wy-
nidzze do padołu syná Ennonowego/ktory iest wedle weßciá
do brony gárncárskiey/y bedzieß tám kazał te słowá ktore ia bede mowił
3 do ciebie/á rzeczeß: Słuchaycieß słowá Páńskiego krolowie Judscy/ y
obywátele Jerozolimscy. To mowi Pan zastepow Bog Izráelski: Oto
ia przywiode karánie ná to mieysce/ ták iż kázdemu ktory ie vsłyßy zá-
4 grzmi w vßu iego: przetoż iż mie opuścili/ y splugáwili to mieysce/ ofiá-
ruiac ná nim bogom cudzym/ktorych nie ználi y sámi y oycowie ich/y kro
5 lowie Judscy/y nápełnili to mieysce krwia niewinna. Y budowáli wyso-
kości Báálowi ná palenie synow swoich w ogniu/ zá ofiáre zapálna Bá-
álowi: czegom ia nie roskazał/ ánim mowił / áni to przyßło mi kiedy ná
6 serce moie. Dla tegoż oto dni przychodza mowi Pan: że iuz wiecey to
mieysce nie beda názywáć Toffet/ y padoł syná Ennonowego / ále padoł
7 zábicia. Y rozsypie ráde Judska / y miásto Jeruzálem ná tym mieyscu /
y wywroce ie mieczem przed oblicznoscia nieprzyiacioł ich: y reka tych
ktorzy ßukáia gárdłá ich/ y dam trupy ich ná pokarm ptakom niebieskim/
8 y bestyam ziemskim. A złoze to miásto ná podziwiene / y ná kßykánie. W-
ßelki kto poydzie mimo nie / prawie zmártwieie/ y bedzie pogwizdał nád
9 wßystka plaga iego. A nákarmie ie miesem synow ich/y miesem corek ich/
á ieden kázdy mieso przyiácielá swego bedzie iadł w obłezeniu y w vcisku
w ktorym ie zámkna nieprzyiaciele ich/ y ci ktorzy ßukáia duß ich. Y stłu-
10 czeß łagwiczke przed oczymá onych mezow ktorzy s toba poyda. Y rzeczeß
11 do nich: To mowi Pan zastepow: Ták zetre lud ten/ y to miásto/ iáko sie
kruszy naczynie gárncárskie/ ktore sie wiecey opráwić nie może/á w Tof-
feth beda pogrzebieni/ przeto że nie máß inego mieyscá ku pogrzebieniu.
12 Ták vczynie mieyscu temu /mowi Pan/ y obywátelom iego/ y położe to
13 miásto iáko Toffeth. Y beda domy Jerozolimskie/ y domy krolow Jud-

Sup:18. ✠ 16
Intr:49 ✠ 13.
& 50. ✠ 13.

 skich

ſkich iáko mieyſce Toffet nieczyſte/ wßytkie domy w ktorych ná Altánách
czynili ofiáry/wßemu rycerſtwu niebieſkiemu/y wylewáli napoyne ofiá- 14
ry bogom obcym. Przyßedł potym Ieremiaß z Toffet/ gdzie go był
Pan poſłał ná prorokowánie y ſtánął w ſieni domu Páńſkiego/y rzekł do 15
wßego ludu: To mowi Pan záſtepow Bog Izráelſki: Oto ia przywio-
de ná to miáſto/y ná wßytkie miáſtá iego/wßytko złe ktorem mowił prze-
ciwko niemu/iż zátwárdzili ßyie ſwoie áby nie ſłucháli ſłow moich.

Kápit: 20.

Zbity Ieremiaß/wſadzony od przedniego kápłaná w petá/on mu prorokuie
że ma być do Bábilonu wzięt w niewola/á tám ma vmrzeć/ zátuie ſká-
zenia ludu Izráelſkiego/y przeklina dzień národzenia ſwego. 1

VSłyßał Fáſſur ſyn Emmerow kápłan/ktory
był poſtánowiony przednieyßym w domu Páńſkim/Ieremiá- 2
ßá prorokuiacego tákowe mowy. Tedy zbił Fáſſur Ieremiá-
ßá/y wſadził go w petá ktore były w wyżßey bronie Beniámin/w domu 3
Páńſkim. A gdy názáiutrz odniáło/wypuścił Fáſſur Ieremiaßá z petá.
Y rzekł do nieg Ieremiaß: Nie názwał cie Pan imieniem Fáſſur/ále ſtrá- 4
chem ze wßech ſtron. Bo toć mowi Pan: Oto ia ciebie dam ná lekánie/
y wßytkie przyiaciele twoie/y padna od miecza nieprzyiaciół ſwoich/á ná
to oczy twoie beda pátrzyć. A wßytek lud Iudſki dam w reke krolá Bá- 5
bilońſkiego/ y zápedzi ie do Bábilonu/y wyſiecze ie mieczem. A dam wß-
ßyſtke máietnośc miáſtá tego/y wßyſtke praca iego/y wßelka rzecz drogą
y wßyſtkie ſkárby krolow Iudſkich w rece nieprzyiaciół ich/y rozerwa ie 6
miedzy ſie/y zábiora/y záwioza do Bábilonu. A ty Fáſſur/y wßyſcy oby-
wátele domu twego/ poydziecie w niewola/ á do Bábilonu przyidzieß
támże vmrzeß/y tám bedzieß pogrzebion/ty y wßyſcy przyiaciele twoi kto- 7
rymeś prorokował kłamſtwo. Zwiodłeś mie Pánie/ y zwiedzion ie-
ſtem: mocnieyßyś był niżli ia/y zmogłeś ſie/byłem ná pośmiech przez cáły 8
dzień/ wßyſcy ſie ze mnie nátrzaſaia. Iż dawno mowie/ wołáiac ná nie-
práwość/á ogłaßáiac ſpuſtoßenie. Y ſtáłá mi ſie mowá Páńſka ku zelży- 9
wości/y ná pośmiech przez cáły dzień. Y rzekłem/ nie bede nań pámietał/
áni wiecey bede mowił w imie iego. Y ſtáło ſie w ſercu moim iákoby o-
gień pałáiacy/y zámkniony w kościách moich/y omdlałem nie mogac zno- 10
śić. Bom ſłyßał przymowki mnogich/ á ſtrách około mowiacych. Ści-
gaycie/ścigaymy go od wßyſtkich meżow ktorzy byli ſpokoyni moi/y kto-
rzy ſtrzegáli boku mego/owaby ktorym ſpoſobem mogł być oßukan/á mie- 11
libyſmy nád nim moc/ y wzielibyſmy pomſte z niego. Ale Pan przy mnie
ieſt iáko mocny rycerz: y dla tegoż ći ktorzy mnie prześláduia/padna/y be-
da ſłábymi. Dziwnie ſie záwſtydza/iż nie zrozumieli ſromoty wiekuiſtey/ 12
Infr:23. ✠ 40 ktora nigdy zmytá nie bedzie. A thy Pánie záſtepow / doświadczycielu
Sup: 11. ✠ 20 ſpráwiedliwego/ktory widziß wnetrznośći y ſerce/proße niech oglądam
& 17. ✠ 10. pomſte twoie z nich/ bom przed toba przełożył ſpráwe moie. 13
Spiewaycie Pánu/chwalcie Páná/ iż wyſwobodził duße vbogiego z 14
reki złych ludzi. Przeklety dzień w ktorym ſie rodził/dzień ktorego mie po- 15
Iob 3. ✠ 2. rodziłá mátká moiá/ niech nie bedzie błogoſłáwiony. Przeklety maż ktory
powiedział oycu memu / mowiac: Vrodziłci ſie ſyn/ á iákoby rádośćia 16
rozweſelił go. Badź on człowiek/ iáko ſa miáſtá ktore wywrocił Pan/ á
nie litował tego. Niech ſłyßy wrzaſk ráno/y wycie o południu/ktory mie 17
nie zábił w żywocie mátki/ áby mi byłá mátká moiá grobem / á łono iey
poczecie wieczne. Y czemużem z łoná mátki moiey wyßedł/ ábym pátrzał 18
ná praca y ná boleść/y áby ſie ſkończyły w lekkośći dni moie.

Kápit: 21.

§ Bedac oblężony Sedechyaſz krol od Nábuchodonozorá w Jeruzálem/ poſłał o rádę y o przyczynę do Jeremiaſzá/ á on mu wſkazał/ iż będzie poimán y z ludem/ á miáſto będzie wypalone.

SLowo ktore śie ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ gdy poſłał do niego krol Sedechyaſz/ Fáſſurá ſyná Melchyaſzowego/ y Soffoniaſzá ſyná Máázyego kápłaná/ mowiąc: Spytay o nas Páná/ boć Nábuchodonozor krol Bábiloński walczy ná nas/ owaby ſnadź Pan vczynił z námi podług wſzech dziwnych ſpraw ſwoich/ owaby odciągnął precz od nas. Y rzekł do nich Jeremiaſz: Ták powiecie Sedechyaſzowi. To mowi Pan Bog Jzráelſki: Oto ia obrocę oręża woienne ktore macie w ręku wáſzych/ y ktoremi wy boiuiecie ná krolá Bábilońſkiego/ y ná Chádeyczyki/ ktorzy was oblegli około murow á zgromádzę ie w pośrzod miáſtá tego. Y zwalczę ia was ręką wyciągnioną/ y w rámieniu mocnym/ y w zápálczywośći/ y w zágniewániu/ y w okrutnym gniewie. A pobiię obywátele miáſtá tego/ ludzie y bydło powietrzem morowym wielkim pomrą. A potym powiáda Pan: dam Sedechyaſzá krolá Judſkiego/ y ſłużebniki iego/ y lud iego/ y te ktorzy zoſtáli w tym mieście/ od moru/ od mieczá/ y od głodu/ w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego/ y w ręce nieprzyiacioł ich/ y w ręce tych ktorzy ſzukáią gárdłá ich/ y wyścina ie mieczem/ á nie ſkłoni ſie áni przepuści/ áni ſie ſmiłuie. A do ludu tego rzeczeſz: To mowi Pan. Otho ia przekładam przed was drogę żywotá/ y drogę śmierci. Kto będzie mieſzkał w tym mieście/ zginie od mieczá/ y od głodu/ y od powietrzá morowego/ ále kto z niego wynidzie/ á vciecze do Chádeyczykow/ ktorzy was oblegli/ będzie żyw/ á będzie mu duſzá iego iákoby korzyść. Bom położył oblicze ſwe nád tym miáſtem ná złe/ á nie ná dobre/ mowi Pan: W ręce krolá Bábilońſkiego będzie wydáne/ y wypali ie ogniem. [Infr: 38. ✗ 2.]

A domowi krolá Judſkiego: Słuchaycie ſłowá Páńſkiego domie Dawidow. To mowi Pan: Sądźcie ráno ſądy/ y wydzieraycie gwałtownie vciśnionego z ręki potwarzáiącego/ by lepák nie wyſzło iáko ogień zágniewánie moie: á gdyby ſie zápaliło/ nie byłby kto gáſząc dla wſzetecznośći chući wáſzych. Oto ia do ciebie/ ktore mieſzkaſz ná twárdym padole/ y ná polnym/ mowi Pan: Ktorzy mowićie/ ktoż nas ſkarze? y kto wnidzie do domow náſzych? Y náwiedzę was według owocu chući wáſzych mowi Pan: Y podpalę ogień w leśie iego/ y wypali pożarem wſzyſtko około niego. [Infr: 22. ✗ 3.]

Kapit: 22.

§ Każe Jeremiaſz áby ſąd y ſpráwiedliwość czyniono/ okázuiąc odpłáty zá pełnienie/ á pogrożki zá opuſzczenie. Joácymowi krolowi Judſkiemu/ że mu nie w ſwym grobie po śmierći leżeć opowiáda.

TO mowi Pan: Wſtęp do domu krolá Judſkiego á będzież tám mowił to ſłowo/ y rzeczeſz: Słuchay ſłowá páńſkiego krolu Judſki/ ktory śiedziſz ná ſtolcu Dawidowym/ ty y ſłudzy twoi/ y lud twoy/ ktorzy wchodzicie temi bronámi. To mowi Pan: Czyńcie ſądy y ſpráwiedliwość/ y wyzwalaycie gwałtownie vciśnionego z ręki potwarce/ y przychodnią/ y śieroty/ y wdowy nie záſmucaycie/ áni vciſkaycie nieprawie/ á krwie niewinney nie wylewaycie ná tym mieyſcu. Bo vczynicieli czyniąc to ſłowo/ będą wchodzić wroty do [Sup: 21. ✗ 12.]

domu tego krolowie z rodu Dawidowego ſiedząc ná ſtolcu iego/ y wſiádáiąc ná wozy y ná konie/ ſámi y ſłudzy/ y lud ich. 5

Ale nie będziecieli ſłucháć ſłow tych: Przyſiągłem ſám ná ſię/ mowi Pan/ że ſię ten dom puſtynią ſtánie. Bo to mowi Pan ná dom krolá Judſkiego/ Gáláád tys mi głową Libanu: ieſli cię nie położę ná puſtynią/ á miáſtá że w nich nikt nie będzie mogł mieſzkáć. Y poświecę nád tobą mężá zábijáiącego/ y horężą iego: y wytną wyborne cedry twoie/ á wrzucą w ogień. A przeydzie wiele narodow przez to miáſto/ y rzecze káżdy do bliźniego ſwego: Czemuż Pan ták vczynił temu wielkiemu miáſtu? Y odpowiedzą. Przeto iż opuścili vmowę Páná Bogá ſwego/ á modłę dawáli bogom cudzym/ y ſłużyli im. 6 7 8 9

Deu: 29. ✠ 24
3. Re: 9. ✠ 8.

Nie płáczcie vmárłego/ áni ſię rozrzewniaycie nád nim płáczem: płáczcie ráczey onego ktory wychodzi/ bo ſię iuż więcey nie wroći/ áni oglądá ziemie národzenia ſwoieg. Abowiem to mowi Pan do Sellum ſyná Jozyaſzowego krolá Judſkiego/ ktory krolował po Jozyaſzu oycu ſwoim/ ktory wyſzedł z tego mieyſcá. Nie wroći ſię tu więcey/ ále ná onym mieyſcu do ktoregom go przenioſł/ tám vmrze/ á tey ziemie iuż więcey nigdy nie oglądá. Biádá temu ktory buduie dom ſwoy w nieſpráwiedliwości/ á pałace ſwoie nie w ſądzie/ przyiaćielá ſwego dáremnie ściſkáć będzie/ á zapłáty iego nie zápłáći mu. Ktory mowi/ zbuduię ſobie dom ſzyroki/ á pałace przeſtrone/ ktory ſobie otwárza okná/ y czyni trámy cedrowe/ y máluie cynobrem. Coż álbo będzieſz krolował/ że ſię przyrownywaſz cedrowi? Oćiec twoy záſz nie iadł y nie pił/ y czynił ſąd y ſpráwiedliwość ná ten czás gdy mu ſię działo dobrze? Sądził ſpráwę vbogiego y niedoſtátecznego ná ſwe dobre/ á záſz nie dla tego iż mię poznał mowi Pan? A twoie oczy y ſerce ku łákomſtwu/ y ná rozlánie krwie niewinney/ y ná potwarz/ y ná biegánie złego vczynku. Dla tego to mowi Pan do Joácymá/ ſyná Jozyaſzowego krolá Judſkiego. Nie będą po nim płákáć/ nieſtetys bráćie/ nieſtetys śioſtro: nie będą mu trębić. Nieſtetys Pánie/ nieſtetys zacny mężu. Oſłim pogrzebem będzie pogrzebiony/ zgniły y wyrzucony przed brony Jerozolimſkie. Wſtęp ná Liban/ wołayże/ y w Báſan wyday głos twoy/ á wołay ná te ktorzy mijáią/ że ſkruſzeni ſą wſzyſcy miłośnicy twoi. Nawiałem do ćiebie w obfitośći twoiey. Powiedziáłáś: Nie będę ſłucháłá. Tá ieſt drogá twoiá od młodośći twoiey/ iżeś nieſłucháłá głoſu moiego. Wſzyſtkie páſterze twoie będzie páſł wiátr/ á miłośnicy twoi poydą w niewolą/ á ná ten czás záwſtydziſz y zápłonieſz ſię dla wſzelkiey złośći twoiey. Ktora ſiedziſz ná Libánie/ á gnieździſz ſię ná Cedrách/ iákożeś poſtękawáłá gdy ná ćię bole przyſzły/ iáko bole tey kthorá rodzi? Żywę ia/ mowi Pan: żeby był Jechonias ſyn Joácymá krolá Judſkiego pierśćionkiem ná mey ręce práwey/ y ztámtąd go zerwę. A dam ćię w ręce tych ktorzy ſzukáią duſze twoiey/ y w ręce ktorych ſię ty oblicza boiſz/ y w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego/ y w ręce Cháldeyſkie. Y záſlę ćię y mátkę twoię ktora ćię porodziłá do cudzey ziemie/ w ktorey śćie ſię nie zrodzili/ támże pomrzećie: y do ziemie do ktorey oni podnoſzą duſze ſwoie/ áby ſię tám wroćili/ nie wrocą ſię. Zaliſz naczynie gliniáne y ſtłuczone mąż ten Jechonias? Izaliſz ſąd bezewſzey wdźięczności? Czemuż odrzuceni ſą/ on y náśienie iego/ á zárzuceni do ziemie o ktorey nie wiedzieli? Ziemio/ ziemio/ ziemio/ ſłuchay mowy páńſkiey. To mowi Pan: Nápiſz mężá tęg niepłodnego/ mężá ktory zá dni ſwoich nie będzie poſzcześćiony/ ábowiem nie będzie z náſienia iego mąż/ ktoryby ſiedział ná ſtolcu Dawidowym/ á żeby miał więcey władzą nád Judą. 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Kápit:

Kápit: 23.

§ Groźi Pan páſterzom ktorzy paſą lud Boży/ obiecuiąc zeſłáć páſterzá ktoryby oſtátek zebrał/ y w ßczęściu wielkim poſtáwił/ o fáłeßnych Prorocech.

1 Biádá páſterzom ktorzy roſpędzáią y rozdzieráią
2 trzodę páſtwy moiey/ mowi Pan. Przetoż to mowi Pan Bog Jzráelſki/ do páſterzow ktorzy páſą lud moy/ wyśćie roſproßyli trzodę moię/ y wyrzuciliśćie ie/ á nie náwiedzáliśćie ich. Oto ia náwiedzę ná was złość chući wáßych/ mowi Pan.
3 A ia zgromádzę oſtátki trzody moiey/ ze wßech ziem do ktorych ie tám wyrzucę: y przywrocę ie do wśi ich/ á będą rość/ y rozmnożą ſię.
4 Y wzbudzę nád nimi páſterze/ á będą ie páść. Y nie będą ſię więcey bać/ áni ſię będą lękáć/ á żadny nie będzie
5 ßukan z liczby/ mowi Pan. Oto dni przychodzą mowi Pan/ á wzbudzę Dawidowi płod ſpráwiedliwy/ y będzie krol krolował/ á będzie mądry
6 y będzie czynił ſąd y ſpráwiedliwość ná ziemi. Onych dni będźie zbáwion Judá/ á Jzráel będzie mießkał duffále. A to ieſt imię ktorym go názywáć będą/ Pan ſpráwiedliwy náß.
7 Dla tego oto dni przyidą/ mowi Pan: á więcey nie będą mowić. Żywie
8 Pan ktory wywiodł ſyny Jzráelſkie z ziemie Egiptſkiey/ ále żywie Pan ktory wywiodł y przywiodł náśienie domu Jzráelſkiego z ziemie pułnocney/ y ze wßech ziem do ktorychem ie był tám wyrzucił/ y będą mießkáć
9 w ziemi ſwoiey. Do Prorokow/ Skrußyło ſię we mnie ſerce moie/ zádrżáły we mnie wßyſtki kośći moie. Stałem ſię iáko mąż pijány/ y iáko by człowiek ktorego wino rozeßło/ od oblicza páńſkiego/ y od oblicza ſłow
10 świętych iego. Bo ſię nápełniłá ziemiá cudzołoſtwá/ iż od oblicza przeklectwá płákáłá ziemiá/ poſchły polá w pußczey/ ſtał ſię ich bieg zły/ y moc
11 ich rożna. Bo y Prorok y Kápłan ſplugáwieni ſą/ á w domu moim ná-
12 lazłem złość ich/ mowi Pan. A przeto drogá ich będzie iáko śliſkość w ćiemnośćiách. Abowiem záchwieią ſię/ y powálą ſię ná niey. Bo przyniosę
13 ná nie złe rzeczy/ rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. Y w Prorocech też Sámáriyſkich widziałem ßaleńſtwo/ prorokowáli w Báálu bałwánie/
14 á zwodzili lud moy Jzráelſki. Też y w Prorocech Jerozolimſkich widziałem kſztałt á podobieńſtwo cudzołożących/ y drogę kłamſtwá/ y pośilili ręce naygorßych/ áby ſię żaden z nich nie náwroćił ode złośći ſwoiey. Stáli mi ſię wßyſcy iáko Sodomá/ á obywátele iego by Gomorrhá.
15 Dla tegoż to mowi Pan záſtępow do Prorokow: Oto ia ich nákarmię piołunem/ á nápoię ie żołćią/ bo od Prorokow Jerozolimſkich wyßło ieſt
16 ſplugáwienie ná wßyſtkę ziemię. To mowi Pan záſtępow: Nie ſłuchayćie ſłow Prorokow/ ktorzy wam
17 prorokuią/ á zwodzą was. Widzenie ſercá ſwego powiádáią/ nie z vſt Páńſkich. Mowią tym ktorzy mię bluźnią/ mowił Pan: Pokoy wam będzie/ á káżdemu ktory chodźi w niepráwośći ſercá ſwego/ mawiáli: Nie
18 przyidzie ná was nic złego. Bo ktoż był w rádzie Páńſkiey/ á widział y
19 ſłyßał mowę iego? kto obaczył ſłowo iego/ y vſłyßał? Oto wicher Páńſkiego zágniewánia wynidzie/ y burza gwałtowna ná głowę niepobożnych przypádnie.
20 Nie pierwey ſię wroći zápálczywość Páńſka/ ále gdy ſpráwi/ y gdy wypełni myśl ſercá ſwoiego. W nayoſtátnieyße dni zrozumiećie rádę iego.
21 Nie poſyłałem Prorokow/ á oni biegáli. Nie mowiłem do nich/ á oni prorokowáli.
22 By byli ſtáli w rádzie moiey/ oznáymowáli ſłowá moie ludu memu/ wżdambych ie był odwiodł od ich złey drogi/ y od myśli ich bárzo złych.

Eze: 13. ℣ 3. & 34. ℣ 2.
Eſa: 4. ℣ 2. & 40. ℣ 11. & 45. ℣ 8.
Infr: 33. ℣ 14.
Ezec: 34. ℣ 11. & 24.
Dan: 9. ℣ 24.
Ioã: 1. ℣ 45.
Sup: 16. ℣ 14
Deu: 33. ℣ 28
Sup: 9. ℣ 15.
Infr: 27. ℣ 9. & 29. ℣ 8.
Sup: 5. ℣ 12. & 14. ℣ 13.
Infr: 30. ℣ 14.
Sup: 14. ℣ 14
Infr: 27. ℣ 15. & 29. ℣ 9.

Czyli

Czyli mniemaſz áby ia tylko zbliſká był Bogiem/mowi Pan: á nie Bo- 23
giem z dáleká? Skryieli ſie máż w ſkrytośćiách/iżebym go nie vyźrzał mo- 24
wi Pan? Y zaſz niebá y ziemie ia nie nápełniam/mowi Pan? Słyſzałem 25
to co powiádáli ći Prorocy/prorokuiąc w imię moie omylność/á mowią- 26
ce: Sniło mi ſie/śniło mi ſie. Y długoż tego będzie w ſercu Prorokow pro- 27
rokuiących kłamſtwo/ y zwiáſtuiących zwodzenie ſercá ſwego? Ktorzy
to chcą vczynić/áby zápámiętał lud moy imienia moiego dla ſnow ich/kto-
re powiáda ieden kàżdy bliźniemu ſwemu: iáko zápomnieli oycowie ich 28
imienia moiego dla Báálá. Prorok ktory ma ſen/powiádayże ſen: á ktory
ma mowę moię/ powiádayże mowę moię prawdźiwie. Coż plewam z 29
pſzenicą mowi Pan? zali słowá moie nie ſą iáko ogień/ mowi Pan/ y iá-
ko młot ktory roſtrąca ſkáłę.

Dla tego: Oto ia do Prorokow/mowi Pan/ktorzy krádną słowá mo- 30
ie/ieden kàżdy od bliźniego ſwoiego: Oto ia do Prorokow mowi Pan: 31
Ktorzy biorą ięzyki ſwoie/ y mowią. Mowi Pan: Oto ia do Prorokow 32
ktorzy márzą nieprawdę / mowi Pan: ktorzy powiádáli to co ſie im má-
rzyło / á zwodźili lud moy mátáctwem ſwoim/ y dźiwy ſwemi: gdyżem
ia ich nie posłał/ánim im tego poruczył/ktorzy nic nie pomogli ludu temu/ 33
mowi Pan. A ták ſpytáli ćię ten lud/álbo Prorok/álbo Kápłan/mowiąc:
ktore ieſt brzemię páńſkie? Rzeczeſz do nich/Co zá brzemię? Bo záiſte po-
rzucę was/mowi Pan. Y prorok/y kápłan/y lud ktory mowi/brzemię pań- 34
ſkie. Náwiedzę ná męża onego/y ná dom iego.

To powiećie ieden kàżdy bliźniemu ſwemu / y brátu ſwemu. Coż od- 35
powiedział Pan? y co mowił Pan? A brzemię páńſkie nie będźie więcey 36
przypominane/bo brzemienim będźie kàżdemu mowá iego/ á wywroćili-
śćie słowá Páná Bogá żywego/Páná záſtępow Bogá náſzego. To po- 37
wieſz Prorokowi: Cożći odpowiedział Pan? A co mowił Pan? Ale be- 38
dźiećieli mowić brzemię páńſkie. Dla tego to mowi Pan: Iżeśćie mowili
te słowá/ brzemię páńſkie/ á słałem do was/ mowiąc: Nie mowćie brze-
mię páńſkie: przeto oto ia wezmę was nioſąc / y opuſzczę was/ y miáſtá 39

Sup:20. ℣ 11 ktorem wam dał / y oycom wáſzym od oblicza moiego. A dam was ná 40
wiekuiſte vrągánie / y ná ſromotę wieczną/ ktora żadnym zápámiętánym
nie będźie zgłádzoná.

Kápit: 24.

§ O Figách dwoich dobrych y złych/ktore znáczyły dwie rzeczy/
ktore Pan myślił vczynić z ludem ſwoim.

Vkazał mi Pan/a oto dwá koſze pełne Fig poſtá- 1
wione przed kośćiołem Páńſkim/potym gdy był przenioſł Ná-
buchodonozor krol Bábiloński/Iechoniaſzá ſyná Ioácymowe-
go krolá Iudſkiego/y pány cżelnieyſze iego/y rzemieśniká y tego ktory oſá- 2
dza kámienie z Ieruzálem/ y przywiodł ie do Bábilonu. W iednym koſzu
były bárzo dobre Figi iáko bywáią Figi ſkorożyte. A drugi koſz miał w 3
ſobie Figi bárzo złe/ktore nie mogły być iedźione/przeto że były złe. Y rzekł
Pan do mnie: Co ty widźiſz Ieremiaſzu? Rzekłem/Figi dobre/bárzo do-
bre: á złe/bárzo złe/ktore niemogą być iedźione/ przetoż iż złe. 4

Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie/mowiąc: To mowi Pan Bog Izrá- 5
elſki. Iáko te Figi dobre/ták poznam záprowádzenie Iudſkie/ktorem wy- 6
puśćił z mieyſcá tego do ziemie Cháldeyſkiey ná ich dobre. A poſtáwię
oczy moie nád nimi ku zlutowániu/y záſię przywiodę do tey ziemie/y zbu- 7

Infr:31. ℣ 33 duię ie/ á nie ſkáżę: y wſzczepię ie/ á nie wyrwę. A dam im ſerce/ áby mię
ználi/

ználi/ iż ia ieſtem Pan/ y będą mi ludem/ á ia im będę Bogiem/ bo ſie ku
mnie náwrocą w zupełnym ſercu ſwoim.
8 A iáko one Figi bárzo złe/ ktore nie mogą być iedzione prze nie dobroć
ich/to mowi Pan: Ták vczynię z Sedechyaszem krolem Judſkim/ y z kſią⸗
żęty iego/y z inemi z Jeruzálem/ktorzy zoſtáli w tym mieście/y ktorzy mie⸗
9 ſzkáią w ziemi Egyptſkiey. A dam ie w vtrapienie/y w vdręczenie wszyſt
kim kroleſtwam ziemſkim/ná vrągánie y ná przypowieść/y ná przyſłowie
10 y ná przekleſtwo/po wszech mieyſcách do ktorychem ie wyrzucił. Y poſlę
ná nie miecz/ głod/ y mor/ áż będą wyniszczeni z ziemie/ ktorąm im dał/ y
oycom ich.

Infr: 29. ℣ 17
Infr: 29. ℣ 17

Kápit: 25.

¶ Jeremiaſz przywodzi ludu ná pámięć proroctwá ſwoie/ ktorych vſłucháć niechcieli/
oznáymuie im że będą w więzieniu ſiedmdzieſiąt lat. O kielichu ktory Bog po⸗
ſłał wszem narodom/áby z niego pili/y do Páſterzow słowá.

1 Słowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaszá/ o wszyſtkim
ludu Judſkim czwartego roku Joácymá ſyná Jozyaszowego
2 krolá Judſkiego/ten ieſt pierwszy rok Nábuchodonozorá krolá
Bábilonſkiego. Y mowił Jeremiaſz Prorok do wszyſtkiego ludu Judſkie⸗
3 go/y do wszech obywátelow Jerozolimſkich/rzekąc: Od trzynaſtego roku
Jozyaszá ſyná Amonowego krolá Judſkiego/ áż do tego dniá/ á to ieſt
trzeci y dwudzieſty rok. Stáło ſie słowo Páńſkie do mnie/ y máwiałem
4 do was wnocy wſtáiąc/y mowiąc/á nie ſłucháliście. Y ſłał Pan do was
wszyſtki ſługi ſwoie Proroki/wſtáiąc o świtániu/y ſłąc: á nie vſłucháli⸗
5 ście/ániście przychylili vszu wászych byście ſłucháli/gdy mowił: Wroć⸗
cie ſie káżdy od drogi ſwoiey złey/y od nagorszych myśli wászych/á będzie
6 cie mieszkáć w ziemi/ktorą wam dał Pan/y oycom waszym/ od wieku áż
ná wieki. A niechcieycie chodzić zá obcemi bogi/ byście im mieli służyć/y
7 modłę im dáwáć/ áni mię ku gniewu pobudzaycie w vczynkách rąk wá⸗
szych/á nie będę was karał. A nie vſłucháliście mię/ mowi Pan: byście
mię byli ku gniewu niepobudzáli w vczynkách rąk wászych/ ná wászę złe.
8 A dla tego to mowi Pan záſtępow/przeto iżeście nie ſłucháli słow mo
9 ich. Oto ia poſlę/á zábiorę wszyſtki narody z pułnocy/mowi Pan: y Ná⸗
buchodonozorá krolá Bábilonſkiego ſługę moiego/ á przywiodę ie ná tę
ziemię/ y ná obywátele iey/ y ná wszyſtkie narody ktore iey ſą pogránicz⸗
10 ne. Y pobiię ie/á złożę ie ná zdziwienie/y ná pokszykánie/y ná puſtynie wie
11 czne. A wytrácę z nich głos rádości/ y głos weſela/ głos oblubienicá/ y
głos oblubienice/głos żárnowy/y świátło z pochodniey. Y będzie tá wa⸗
12 szyſtká ziemiá puſtynią á podziwienim/y będą służyć te wszyſtkie narody
krolowi Bábilonſkiemu ſiedmdzieſiąt lat. A gdy ſie wypełnią ſiedmdzie⸗
ſiąt lat/náwiedzę ná krolá Bábilonſkiego/ y ná támten narod/ mowi Pan:
13 Nieprawość ich y ná ziemię Cháldeyſką/ y vczynię ie puſtyniámi wiecz⸗
nemi. A przywiodę ná onę ziemię wszyſtkie słowá moie/ ktorem mowił
14 przeciwko iey/wszyſtko co nápiſano ieſt w tych kſięgách/cokolwiek proro⸗
kował Jeremiaſz ná wszyſtkie narody: iż służyli im/gdyż byli narodowie
15 mnodzy/y wielcy krolowie/y oddam im według vczynkow ich/y według
ſpraw rąk ich. Abowiem ták mowi Pan záſtępow/Bog Izráelſki: Weź⸗
16 mi kielich winá zápálczywości tey z ręki moiey/á day z niego pić wszyſt⸗
17 kim narodom/do ktorych ia ciebie poſlę. A będą pić/y ſtrwożą ſie/ y będą
száleć od oblicżności mieczá/ktory ia poſlę miedzy nie. Y wziąłem kielich
z ręki Páńſkiey/ y dałem pić wszyſtkim narodom/ do ktorych mię Pan po⸗
ſłał.

4. Re: 17. ℣ 13
Sup: 18 ℣ 11.
Infr: 25. ℣ 5.
& 35. ℣ 15.

Dan: 9. ℣ 2.
Infr: 26. ℣ 12.
& 29. ℣ 10.
2. Para: 36.
℣ 22.
1. Eſd: 1 ℣ 1
& 6. ℣ 3.
3. Eſd: 1 ℣ 57
& 2. ℣ 1. &
6. ℣ 24.

ſtał. Miáſtu Jeruzálem/ y miáſtam Judſkim/ y Krolom iego/ y Kśiążę- 18
tom ieg/ ábym ie dał w ſpuſtoſzenie/ y ná zdziwienie wielkie/ y ná pogwi- 19
zdánie/ y ná przeklectwo/ iáko ieſt ten dźień. Fáráonowi krolowi Egipt- 20
ſkiemu/ y ſługam iego/ y kśiążętom iego/ y wſzyſtkiemu ludu iego/ y wſzyſt-
kim w obec/ wſzyſtkim krolom źiemie Auſytydis / y wſzem krolom źiemie
Filiſtynſkiey/ y Aſkálonu/ y Gázie/ y Akkáronu/ á oſtátkom Azotu/ y kráinie 21
Jdumeyſkiey/ y Moáb/ y ſynom Ammon/ y wſzem krolom Tyrſkim / y w- 22
ſzem krolom Sydońſkim: y krolom źiemie wyſpow/ ktorzy ſą zá morzem/ 23
y Dedán/ y Temá/ y Buz/ y wſzyſtkim ktorzy ſie około poſtrzygáią. Y w- 24
ſzyſtkim krolom Arábſkim/ y wſzyſtkim krolom od zachodu słoncá/ ktorzy 25
mieſzkáią ná puſzczey/ y wſzyſtkim krolom Zámbry/ y wſzytkim krolom E- 26
lám/ y wſzem krolom Medſkim/ y wſzyſtkim krolom od pułnocy/ z bliſká y
z dáleká/ káżdemu przećiwko brátu ſwemu/ y wſzyſtkim kroleſtwam źiem- 27
ſkim/ ktore ſą ná wierzchu iey. A krol Seſach będźie pił po nich. Tedy rze-
czeſz do nich: To mowi Pan záſtępow/ Bog Jzráelſki. Piycie y vpiiaycie
ſie/ á wrácaycie. A powpadaycie/ áni záś wſtáycie od obliczności mieczá/ 28
ktory ia poſlę miedzy was. A nie záchcąli wźiąć kielichá z ręki twoiey/ że-
by pili/ rzeczeſz do nich: To mowi Pan záſtępow: Pijąc będźiećie pić. Bo 29
1. Pet: 4 ✠ 17 oto w mieśćie w ktorym wzywano ieſt imię moie/ pocznę káráć/ á więc y
wy iákoby niewinni bez kaźni będźiećie? Nie będźiećie tego prozni/ bo ia
wołam mieczá ná wſzyſtkie obywátele źiemie/ mowi Pan záſtępow. A ty 30
Ioel: 3. ✠ 16. będźieſz prorokował im te wſzyſtkie słowá/ y rzeczeſz do nich: Pan z wy-
Amos: 1 ✠ 2 ſoká będźie ryczał/ y z przybytku ſwego świętego wyda głos ſwoy. Rycząc
będźie ryczał/ nád okrąſą ſwoią. Pieśń iákoby winogrodnikow tłoczą-
cych wino będźie brzmiáło/ przećiwko wſzytkim obywátelom źiemie. Do- 31
ſzedł krzyk áż ná kráie źiemie/ bo ſąd Pánu z narody. Sądźi ſie on ze wſzel-
kim ćiáłem/ niepobożne wydałem pod miecz/ mowi Pan.

To mowi Pan záſtępow: Oto vdręczenie przyidźie z narodu do naro- 32
du/ á wicher wielki wynidźie od kráiow źiemie. Y będą zbići pánſcy w on 33
dźień/ od kráiu źiemie áż do kráiu iey. Nie będą ich płákáć/ áni zbieráć/ áni
będą pogrzebieni/ gnoiem będą leżeć ná wierzchu źiemie. Lámentuyćie pá- 34
ſterze/ á wołayćie/ á poſypćie ſie popiołem co czelnieyſzy z ſtádá/ bo ſie ſpeł-
niły dni wáſze/ ábyśćie byli pobići/ y roſproſzenia wáſze/ y pádniećie iáko 35
naczynia drogie. Y zginie vćiekánie od páſterzow/ y záchowánie od czel- 36
nieyſzych z ſtádá. Głos krzyczenia páſterzow / y wyćie co czelnieyſzych z 37
ſtádá/ iż ſpuſtoſzył Pan paſtwiſká ich. Y vmilkły polá pokoiu przed obli- 38
cznośćią gniewu zápálczywośći páńſkiey. Opuśćił iáko lew kuczkę ſwo-
ię/ bo ſtáłá ſie źiemiá ich puſtynią / od obliczności gniewu gołębicze/ y od
obliczności gniewu zápálczywośći Páńſkiey.

Kápit: 26.

Gdy Jeremiaſz w kośćiele Bożym opowiáda zburzenie miáſtá y kośćiołá/ ieſliby lud nieodſtąpił drog ſwoich/ poimáli go Kápłani y Prorocy/ ále przez ſtárſze od zábićia wyzwolon.

NA początku krolowánia Joácymá ſyná Jozya- 1
ſzá krolá Judſkieg/ ſtáło ſie to słowo od Páná/ mowiąc: To mo- 2
wi Pan. Stan w śieni domu páńſkiego/ mowże do wſzyſtkich
miaſt Judſkich/ z ktorych przychodzą áby modłę czynili w domu páńſkim/
wſzyſtki te mowy ktorem ia tobie poruczył/ ábyś do nich mowił. Nie vy-
muy iednego słowá/ owá ſie ſnadź vſłyſzawſzy náwroći/ ieden káżdy od 3
drogi ſwoiey złey/ á byłoby mi żal tego złego/ ktore myſlę im vczynić/ prze
złośćiwe

4 złośćiwe chući ich. A rzeczeſz do nich/to mowi pan: Nie vſłuchaćieli mie/
5 żebyśćie chodźili w zakonie moim ktorym wam dał/á żebyśćie ſłucháli po-
wieśći ſług moich Prorokow/ktorem ia ſyłał do was w nocy wſtawá-
6 iąc/y ſpráwuiąc/á nie vſłucháliśćie. Dam ten dom iáko y Sylo/á to miá-
ſto dam ná przeklectwo wſzem narodom ziemſkim.

1. Reg. 4. ✠ 2. & 10.

7 Y ſłucháli Kapłani/y Prorocy/ y wſzyſtek lud Jeremiaſzá mowiącego
8 te słowá w domu Páńſkim. A gdy dokonał Jeremiaſz/ mowiąc wſzyſt-
ko co mu był poruczył Pan/ áby mowił do wſzego ludu. Poimáli go ká-
płani/y prorocy/ y wſzyſtek lud/ mowiąc: śmierćią niech vmrze. Czemu
9 prorokował w imię páńſkie? mowiąc: Dom ten będźie iáko Sylo/ á to
miáſto ſpuſtoſzeie/ przeto że w nim nie będźie kto mieſzkáiąc. Y zebrał ſie
10 wſzyſtek lud przećiwko Jeremiaſzowi w domu Páńſkim. Y vſłyſzeli kśią-
żętá Judſcy te słowá/y przyſzli z domu krolewſkiego do domu páńſkiego/
11 y vśiedli tám gdźie wchodzą do domu páńſkiego nową broną. Y ieli mo-
wić Kápłani/ y Prorocy do Kśiążąt/ y do wſzyſtkiego ludu/ mowiąc:
Sąd śmiertelny ieſt mężowi temu/ bo prorokował przećiwko temu miá-
12 ſtu/ iákośćie ſami w ſwe vſzy ſłyſzeli.

Y rzekł Jeremiaſz do wſzyſtkich kśiążąt/y do wſzyſtkiego ludu/mowiąc:
13 Pan mie poſłał do tego domu/y do miáſtá tego/ ábym prorokował te w-
ſzyſtkie słowá ktoreśćie ſłyſzeli. A ták czyńćie teraz dobre drogi wáſze/ y
14 chući wáſze/á ſłuchayćie głoſu Páná Bogá wáſzeg/y będźie Pan litował
tego złego/ktore mowił przećiwko wam. A ia oto ieſtem w ręku wáſzych
15 vczyńćie ze mną/co ſie dobrego y prawego zda być w oczu wáſzych. Wſzá-
kożſ wiedzćie to á poznayćie/że ieſli mie zábijećie/krew niewinną wydaćie
ſami przećiwko ſobie/ y przećiwko miáſtu temu y obywátelom iego. Bo
16 záprawdę poſłał mie Pan do was/ábym mowił w vſzách wáſzych te w-
ſzyſtkie słowá. Y rzekli kśiążętá/y wſzyſtek lud do kápłanow/ y Proro-
17 kow: Nie ieſt mężowi temu ſąd o śmierć/bo w imię Páná Bogá náſzego
18 mowił do nas. Wſtawſzy potym mężowie z ſtárſzych źiemie/ ieli mowić
do wſzyſtkiego zboru ludu/ mowiąc: Micheaſz z Moraſty był prorokiem
zá dni Ezechyaſzá krolá Judſkiego. Ten rzekł do wſzyſtkiego ludu Jud-
ſkiego/mowiąc: To mowi Pan zaſtępow: Syon będą oráć iáko iną rolą/
19 á Jeruzálem będźie gromádą kámienia/ y gorá domu Páńſkiego wyſoko-
śćią láſow. A więc go ná śmierć zdał Ezechyaſz krol Judſki/ y wſzyſtek
lud iego? A zaſz nie vlękli ſie Páná/y prośili oblicza Páńſkiego/y żálował
20 Pan złego ktore mowił przećiwko im? A także my bárzo złą rzecz czyni-
my przećiwko duſzam náſzym. Był thez drugi mąż prorokuiący w imię
Páńſkie/ Vryaſz ſyn Semey z Káryátyárym/ten prorokował przećiwko
21 miáſtu temu/ y przećiwko tey źiemi/ podług wſzyſtkich słow Jeremiaſzo-
wych. Y vſłyſzał krol Joácym/y wſzyſcy możni pánowie/ y kśiążętá iego/
22 te słowá/ y ſzukał go krol zábić. Vſłyſzawſzy Vryaſz/ zlękł ſie/ y zbieżał
23 á vſzedł do Egyptu. Tedy poſłał krol Joácym męże do Egiptu/Elná-
táná ſyná Achoborowego/ y inne męże z nim do Egiptu. Y wywiedli
24 Vryaſzá z Egiptu/á przywiedli go do krolá Joácymá/y zábił go mieczem
á ćiáło iego wrzućił w grob ludu poſpolitego. A dla tego ręká Ahikám
ſyná Sáffánowego byłá z Jeremiaſzem/áby nie był wydan w ręce ludu/
áby gi byli zábili.

Sup: 25. ✠ 12. 2. Paral: 36. ✠ 22. 1. Eſd: 1. ✠ 1. & 6. ✠ 3. 3. Eſd: 1. ✠ 57 & 2. ✠ 1. & & 6. ✠ 24. Sup: 7. ✠ 3.

Mich: 3. ✠ 13

Kápit: 27.

¶ Okowy y łáncuchy vczynił ſobie Prorok/y poſłał ie krolom rozmáitym/ opowiádáiącim że mieli być powiązáni od Nábuchodonozorá/ieſliby mu ſie nie poddáli. O fáłeſznych tez Prorocech mowi.

Na początku krolowánia Ioácymá syná Iozya- 1
szá krolá Iudskiego/ stáło sie to słowo do Ieremiaszá od Páná 2
mowiąc: To mowi Pan do mnie. Vczyń sobie okowy/y łáncu- 3
chy/á włożysz ie ná twą szyię. Y posleß ie do krolá Edomskiego/y do kro-
lá Moábskiego/ y do krolá synow Ammonowych/ y do krolá Tyrskiego/
y do krolá Sydonskiego/ przez ręce posłow ktorzy przyiechali do Ieruzá- 4
lem do Sedechyaszá krolá Iudskiego. Y przykażesz im/ áby mowili do
swych pánow. To mowi Pan zastępow Bog Izráelski: To powiecie 5
pánom wászym. Iam vczynił ziemię/y ludzie/y dobytki/ktore są ná wierz-
chu ziemie/ w wielkiey mocy moiey/y w rámieniu moim wyciągnionym/ 6
y dałem ią temu ktory sie podobał przed memi oczymá. A tákże y teraz dá-
łem ią tę wszystkę ziemię w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego
sługi mego. Nád to iescze y zwierzętá polne dáłem mu/ áby mu służyli. 7
A będą mu służyć wszystkie narody/y synowi iego/y synowi syná iego/ do-
kąd nie przyidzie czás ziemie iego/y iego sámego: á będą iemu służyć wie- 8
le narodow/y wielcy krolowie. A narody y krolestwo/ktoreby nie służy-
ło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu/ y ktorybykolwiek nie-
nákrzywił szyie swoiey w iárzmie krolá Bábilońskiego/ náwiedzę on ná-
rod w mieczu/w głodzie/w morze/mowi Pan/áż ie wytrawię przez ręce 9
iego. A ták wy nie słuchaycie Prorokow wászych/y Gádáczow/y tych

Sup:23. ℣ 16
Infr:29. ℣ 8.

ktorzy sny wykłádáią/y wrozkow/ y czárownikow/ ktorzy wam powie- 10
dáią: Nie będziecie służyć krolowi Bábilońskiemu / boć wam kłamstwo
prorokuią/áby was oddalili od wászey ziemie/iżeby was wyrzucili/ áby- 11
ście záginęli. Ale narod ktory podda szyię swą pod iárzmo krolá Bábilon-
skiego/ y służyłby mu/ niechám go w ziemi iego / mowi Pan: y będzie ią 12
sprawowáł/ y w niey mieszkáł. A do Sedechyaszá krolá Iudskiego mo-
wiłem podług tych wszystkich słow / mowiąc: Poddaycież szyie wásze
pod iárzmo krolá Bábilonskiego/ á służcie mu/ y ludu iego/ á zostániecie 13
żywi. Przecz zemrzecie/ ty y lud twoy od mieczá/ od głodu/ y od powie-
trza morowego: iáko mowił Pan do narodu/ktoryby niechciał służyć kro- 14
lowi Bábilonskiemu? Nie słuchaycie słow prorokow mowiących wam.
Nie będziecie służyć Krolowi Bábilońskiemu/ boć wam nieprawdę po- 15
wiedáią. Abowiem nie posłałem ich/mowi Pan/á oni prorokuią w imię

Sup:14. ℣ 14
& 23. ℣ 21.
& 29. ℣ 9.

moie nieprawdziwie/áby was wyrzucili/á żebyście zginęli/ták wy iáko y 16
prorocy/ktorzy wam prorokuią. A do kápłanow / y do wszystkiego ludu
tego/mowiłem rzekąc: To mowi Pan. Nie chcieycie słucháć słow proro-
kow wászych/ktorzy wam prorokuią/mowiąc: Oto naczynie domu Pań-
skiego/wroci sie z Bábilonu teraz w rychle/boć wam szczyrą łeż prorokuią. 17
A ták nie słuchaycie ich/ ále służcie krolowi Bábilonskiemu / á byście byli 18
żywi. Y czemuż poddawácie to miásto ná pustki? A iesli są Prorokámi/á iest
w nich słowo Páńskie/niech zábieżą Pánu zastępow/áby nie przyszło ná-
czynie/ktore zostáło w domu páńskim/y w domie krolá Iudskiego/y w Ie- 19
ruzálem do Bábilonu. Abowiem to mowi Pan zastępow/ do słupow/

4.Re:25.℣ 13

y do morzá/y do podstáwkow/y do inego naczynia kościelnego/ ktore zo- 20
stáło w tym mieście / ktorego nie zábrał Nábuchodonozor krol Bábilon-

4.Re:24.℣ 16

ski/gdy przeniosł Iechoniaszá syná Ioácymá krolá Iudskiego z Ieruzálem
do Bábilonu/y wszystkie pány czelnieysze Iudskie/ y Ierozolimskie. Abo- 21
wiem to mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski/ do naczynia ktore zostáło 22
w domu páńskim/ y w domu krolá Iudskiego/ y w Ieruzálem. Będą zá-
niesione do Bábilonu/á tám będą áż do dniá náwiedzenia swego/mowi

4.Re:25.℣ 13

Pan. Y każę ie odnieść y przywrocić ná to mieysce.

Kápit.

Kápit: 28.

§ Hánániasz fáleszny Prorok/prorokuie że miał Pan przywrocić z niewoley Bábilońskiey/y lud wszystek/ sprzet kościelny we dwu lat/ ále Jeremiasz przeko prorokował/y opowiedział śmierć Anániaszowi/ y vmárł tegoż roku.

1 I Stáło śie onego roku/ ná początku krolowánia Sedechyaszá krolá Judskieg/ czwarteg roku/księżycá piątego: rzekł do mnie Hánániasz syn Azurow/ prorok z Gábáon/ w domu Pánskim przed kápłany/ y przed wszystkim ludem/mowiąc: 2 To mowi Pan zástepow Bog Izráelski: Stárłem iárzmo krolá Bábilonskiego. 3 Jeszcze dwie lecie dni/á ia każę odnieść zás ná to mieysce/wszystko naczynie 4 domu pánskiego/ktore zábrał Nabuchodonozor krol Bábilonski z mieyscá tego/y zániosł do Bábilonu. A Jechoniaszá syná Joácymá krolá Judskiego/y wszystko záprowádzenie Judskie/ktorzy weszli do Bábilonu/ ia zás 5 przywrocę ná to mieysce/mowi Pan/bo zetrę iárzmo krolá Bábilonskieg. 6 Y mowił Jeremiasz prorok do Ananiaszá proroká przed oczymá kápłanskimi/y przed oczymá ludu wszystkiego/ktory stał w domu pánskim. Y rzekł Jeremiasz prorok/Amen. Ták niechay vczyni pan: Niechay wzbudzi pan słowá twoie ktoreś prorokował/áby zás było odnieśione naczynie do domu pánskiego/y wszystko záprowádzenie Judskie z Bábilonu ná to mieysce. 7 Wszákoż słuchay słowá tego ktore ia mowię w vszu twoich/y w vszu 8 wszystkiego ludu. Prorocy ktorzy byli przedemną/y przed tobą od początku/ á prorokowáli nád wielą ziem / y ná krolestwá wielkie/ o bitwie/ y o 9 znedzeniu/y o głodzie. Prorok ktory prorokował pokoy/gdy przyydzie słowo iego/tedy poznáią proroká/ktorego posłał pan w prawdzie. 10 Tedy wziął Ananiasz prorok łáncuch z szyie Jeremiaszá proroká/ y złamał 11 go. Y rzekł Ananiasz przed oblicznośćią wszystkiego ludu/ mowiąc: To mowi Pan. Ták połamię iárzmo Nábuchodonozorá krolá Bábilonskiego po dwu lat/z szyie wszech narodow. Y odszedł Jeremiasz prorok ná 12 drogę swoię. Stáło sie potym słowo Páńskie do Jeremiaszá/gdy Ananiasz prorok złamał łáncuch z szyie Jeremiaszá proroká/ mowiąc: Jdź/ 13 powiedzże Anániaszowi: To mowi Pan. Skruszyłeś łáncuch drewniány/ ále vczynisz miásto niego łáncuch żelázny. 14 Abowiem to mowi Pan zástepow Bog Izráelski / żelázne iárzmo włożyłem ná szyię tych wszech narodow/ áby służyli Nábuchodonozorowi krolowi Bábilonskiemu / á będą mu służyć. Nádto ieszcze y bestye ziemskie dałem mu. 15 Tedy rzekł Jeremiasz prorok do Anániaszá proroká: Słuchay Anániaszu. Nie posłał cię pan 16 á tyś kazał mieć duffánie ludu temu w nieprawdzie. A przeto to mowi pan: Oto ia ciebie wyrwę z wierzchu ziemie/tego roku vmrzesz/ boś przeciwko pánu mowił. 17 Y vmárł Anániasz prorok onegoż roku/mieśiącá śiodmego.

Kápit: 29.

§ Jeremiasz pisał list do wieźniow w Bábiloniey/ ktory posłał przez posły krolewskie/ pisząc że tám mieli być przez siedmdziesiąt lat/á owi co w Jeruzálem zostáli/że mieli być wytráceni/mieczem/głodem/morem/á zákázuie słucháć fálesznych prorokow.

1 N Te są słowá listu ktory posłał Jeremiasz prorok z Jeruzálem/do ostátkow stárszych záprowádzenia/y do kápłanow/y do prorokow/y do wszystkieg ludu ktory był przewiodł 2 Nábuchodonozor z Jeruzálem do Bábilonu. Gdy wyszedł Jechoniasz krol/y krolowa/y komornicy/y książętá Judscy /y Jerozolimscy /y rzemie-

ſnik/y złotnik z Jeruzálem/przez ręce Eláſá ſyná Száffánowegô/y Gámáry= 3
áßá ſyná Helcyaßowegô/ ktore był poſłał Sedechyaß krol Judſki do Ná=
buchodonozorá krolá Bábilonſkiego do Bábiloniey/mowiąc: To mowi 4
pan záſtępow Bog Jzráelſki/wßytkim ludziom wzáprowádzeniu/ktorem 5
ia przenioſł z Jeruzálẽ do Bábilonu. Budnycie domy/y mießkaycie w nich 6
ßczepcie ogrody/y pożywaycie owocu ich. Poymuycie żony/á rodźcie ſy=
ny y corki/ y dawaycie ſynom wáßym żony / á corki wáße wydawaycie
zá mąż/ á niech rodzą ſyny y corki : y mnożcie ſie tám/á nie bądźcie w má= 7
łey liczbie. A ßukaycie pokoiu miáſtá tego do ktoregom was kazał zápro=
wádzić/y modlcie ſie Pánu zá nie/bo w iego pokoiu będzie wam pokoy. 8

Sup:14.℣ 13. & 23.℣ 16. & 27.℣ 9.

Abowiem to mowi Pan záſtępow/Bog Jzráelſki: Niech was niezwo=
dzą prorocy wáßy/ kthorzy ſą miedzy wámi / y wießczkowie wáßy/ áni 9
dbaycie ná ſny wáße ktore ſie wam ſnią/boć oni fáłeßnie prorokuią wam 10
w imię moie/ánim ich poſłał/mowi Pan. Bo to powiáda Pan: Gdy ſie

Sup:25.℣ 12. & 26. ℣ 22. 2.Par:36.℣ 21 1.Eſd:1. ℣ 1. Dan:9. ℣ 2.

poczną wypełniáć w Bábilonie ſiedmdzieſiąt lat/náwiedzę was/y wzbu=
dzę nád wámi słowo moie dobre / że was zás przywiodę ná tho mieyſce. 11
Boć ia wiem myſli ktore ia myſlę o was/ mowi Pan/ myſli pokoiu á nie 12
karánia/ábych wam dał koniec y cierpliwosć. Y będziecie mie wzywáć/ 13
á poydziecie y będziecie mi ſie modlić/á ia was wyſłucham. Będziecie mie
ßukáć/á naydziecie. Gdy mie będziecie ßukáć zupełnym ſercem wáßym/ 14

3.Eſd:1.℣ 47

będę nálezion od was/mowi Pan: y przywiodę záſię ięetce wáße/á zbiorę
was ze wßech narodow/y ze wßech mieyſc do ktorychem was wypędził/
mowi Pan: Y każę ſie wam wrocić z mieyſcá/do ktoregom was kazał zá= 15
prowádźić. Jzeście rzekli: Wzbudźi nam Pan proroki w Bábilonie. 16

Abowiem to mowi Pan do krolá ktory ſiedźi ná ſtolcu Dawidowym
y do wßego ludu ktory mießka w tym mieście/ do bráciey wáßey ktorzy 17
nie wyßły z wámi do tego záprowádzenia. Tho mowi Pan záſtępow:

Sup: 24 ℣ 10 Sup:24.℣ 8.

Oto ia ześlę ná nie miecż/y głod/y mor/á położę ie iáko złe figi/ktore niemo= 18
gą być iedźione / przeto że ſą bárzo złe. Y będę ie prześládował mieczem/
głodem/morem/ y dam ie ná drażnienie wßem kroleſtwam ziemſkim / ná
przeklectwo/ y ná podźiwienie/ y ná pogwizdánie/ y ná vragánie wßem 19
narodom do ktorychem ie wyrzucił. Przeto iż nie ſłucháli słow moich/
mowi Pan/ktorem ſłał do nich przez ſługi moie Proroki w nocy wſtawá= 20
iąc y ſłąc: á nie vſłucháliście / mowi Pan. A ták wy ſłuchaycie słowá
Páńſkiego wßyſcy w tym záprowádzeniu/ktorem wyſłał z Jeruzálem do 21
Bábilonu. To mowi Pan záſtępow / Bog Jzráelſki / do Achábá ſyná
Koliaßowego/y do Sedechyaßá ſyná Mááſyego/ktorzy wam prorokuią
w imię moie omylnie. Otho ia wydam ie w ręce Nábuchodonozorá 22
krolá Bábilońſkiego / á pobiie ie przed wáßymi ocżymá. A będzie z nich
wzięta klątwá wßemu záprowádzeniu ludu Judſkiego/ktore ieſt w Bá=
bilonie/mowiąc: Niech cie ták Pan złoży iáko Sedechyaßá/y iáko Achá= 23
bá/ktore vpiekł krol Bábilońſki w ogniu / zá to iż vczynili głupſtwo w
Jzráelu/y cudzołożyli z żonámi przyiacioł ſwoich/á mowili słowo w imię
moie nieprawdźiwie/ ktoregom im nie poruczył. Ja ieſtem Sędźią y 24
świádkiem/mowi Pan. A do Semeiaßá Nehelámithy / rzecżeß : To 25
mowi Pan záſtępow/Bog Jzráelſki/zá to iżeś poſłał liſty w imię twoie/
do wßego ludu ktory ieſt w Jeruzálem/y do Soffoniaßa ſyná Mááſya= 26
ßowego kápłaná/y do wßyſtkich kápłanow/mowiąc: Pan poſtánowił
cie kápłanem ná mieyſcu Joiády kápłaná: ábyś był wodzem w domu pań=
ſkim/nád káżdym mężem opętánym y prorokuiącym/ á żebyś go w ſadzę kło= 27
kowy/y do ciemnice. A teraz cżemuś nie zfukał Jeremiaßá Anátotczyká/
ktory

28 ktory wam prorokuie? Coż nád to ieſzcze poſłał do Bábilonu do nas/ mowiąc. Długi czás ieſt/budUycie domy/y mieſzkaycie w nich/y ſczepćie 29 ſady/pożywayćieſz z nich owocu. Czytał tedy Soffoniaſz kápłan ten liſt 30 w vſzu Jeremiaſzá proroká. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ 31 mowiąc: Poſli do wſzyſtkiego záprowádzenia/mowiąc: To mowi Pan do Semeiaſzá Nehelámity. Zá to iż wam prorokował Semeiaſz/ á iam 32 go nie poſłał/á kazał wam mieć duffánie w nieprawdźie. Przeto to mowi Pan: Oto ia náwiedzę ná Semeiaſzá Nehelámite/y ná náſienie iego. Nie będzie miał męzá ktoryby śiedział w poſrzodku ludu tego/y nie oglada tego dobrá ktore ia vczynię ludu memu / mowi Pan: Bo omylność mowił przećiwko pánu.

Kápit: 30.

§ Prorokuie Jeremiaſz że Pan záś miał lud ſwoy z niewoley wywieść/á przywieść go záś do źiemie iego/áże záś będźie zbudowány kośćioł Páńſki/ y Kroleſtwo Dawidowe z nowu wzbudzone.

1 To ſłowo ktore śie ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ 2 rzekąc: To mowi Pan Bog Jzráelſki. Spiſz ſobie wſzyſtkie 3 ſłowá ktorem mowił do ćiebie ná kſięgách. Boć oto dni przychodzą/mowi Pan: y náwrocę náwrocenie ludu moiego Jzráelſkiego y Judſkiego/ mowi Pan / á przywrocę ie do źiemie ktoram dał oycom ich/ 4 y poſiędą ią. A te ſą ſłowá ktore mowił Pan do Jzráelá y do Judy. Abo5 wiem to mowi Pan: Słyſzeliſmy głos ſtráchu/boiaźń/á pokoiu niemáſz. 6 Pytaycie á pilnie ſzukaycie/rodźili kiedy ſamiec. Czemuzem tedy widźiał wſzelkiego męzá ręke ná biodrách iego/iákoby tey ktora śie rodzeniem prá7 cuie/y obrośiły śie wſzyſtkie oblicza w bládość? Biádá iż wielki ono dźień 8 á niemáſz mu podobnego/y czás vtrapienia ieſt Jákobowi/á będźie z niego wyzwolony. Y będźie w on dźień/mowi Pan zaſtępow/zetrę iárzmo 9 iego z ſzyie twoiey/á okowy iego rozerwę/y nie będą nád nim wiecey pá10 nowáć obcy/ ále będą ſłużyć Pánu Bogu ſwemu/y Dawidowi krolowi ſwemu/ktorego im wzbudzę. A ták ty Jákobie ſługo moy/nie boy śie/mowi Pan/áni śie lękay Jzráelu. Bo oto ia wyſwobodzę ćie z źiemie dálekiey/ á náſienie twoie z źiemie iectwá ich. Y náwroći śie Jákob/ á vſpokoi śie/ 11 y będźie mu wſzyſtko dobre zewſząd płynąć/ á nie będźie kogoby śie miał báć: ábowiem ia ieſtem ſtobą/ mowi Pan/ ábym ćie zbáwił. Bo vczynię ſkończenie we wſzyſtkich narodźiech/miedzy ktorem ćie roſproſzył/ále ćiebie nie dam ná ſkończenie / tylko będę ćie karał w ſądźie/ byś śie ſobie nie12 zdał być niewinnym. Abowiem to mowi Pan: Nie vleczone ieſt złama13 nie twoie / bárzo zła ieſt ráná twoiá. Niemáſz ktoby ſądźił ſąd twoy ku 14 záwiązániu/ niemáſz żadnego vżytku lekarſtw tobie. Wſzyſcy miłośnicy twoi zápámiętáli o tobie / áni ćie będą ſzukáć. Bo porażką nieprzyiaćielá 15 poráźiłem ćie karánim okrutnym. Dla mnoſtwá niepráwośći twoiey/ ſtáły śie twárde grzechy twoie. Y coż nárzekaſz o ſwym zetrzeniu? Nie16 vzdrowioná ieſt boleść twoiá / dla mnoſtwá niepráwośći twoiey/y dla twárdych grzechow twoich/vczyniłemći to. Dla tegoż wſzyſcy ktorzy ćie iedzą/będą pożárći: á wſzyſcy nieprzyiaćielie twoi będą w niewolą záwie17 dźieni. A ktorzy ćie puſtoſzą/ będą ſpuſtoſzeni/ y wſzyſtkie drapieżce twoie dam ná łup. Boć zágoię blizne twoie / á z ran twoich wygoię ćie/ mowi 18 Pan: Jż wyrzuconą názwáli ćie Syonie/tać ieſt ktora niemiáłá ſzukáiącego. To mowi Pan: Oto ia náwrocę obrocenie namiotow Jákobowych/á śmiłuię śie nád dáchy iego/y będźie budowáne miáſto ná wyſokośći

Ioel 2. ℣ 2. & 11.
Amo: 5. ℣ 18.
Soph: 1. ℣ 15.
Eſa: 13. ℣ 6.
Eſa: 43. ℣ 1. & 44. ℣ 2.
Luc: 1. ℣ 70
Sup: 23. ℣ 19
Sup: 13. ℣ 22
Sup: 15. ℣ 18.
Sup. 13. ℣ 22

ści ſwoiey/ y kościoł według porzadku ſwego będzie założony. Y wynidzie z nich chwałá/y głos igraiacych/y rozmnożę ie/ á nie będą vmnieyßeni/ y poczćiwe ie vczynię/ á nie będą podłemi. A będą ſynowie iego iáko z początku/y gromádá iego prze demną będzie trwáłá. A náwiedzę wßyſtkie ktorzy go trapią. Y będzie wodz iego z niego/ á kśiążę z pośrzodku iego będzie wywiedźione/y przytulę go/á przyſtąpi do mnie. Abowiem kto tákowy ieſt/ktoby ták przywiodł ſerce ſwoie/áby ſie przybliżył do mnie/mowi pan. A będźiećie mi zá lud/á ia będę wam zá Bogá. Oto wicher páńſki zápálczywość wychodząca / burza pádáiąca/ ná głowie złośćiwych odpoczynie. Nie odwroci gniewu rozgniewánia ſwego Pan/ dokąd nie vczyni y niewypełni woli ſercá ſwego. W oſtáteczne dni zrozumieyćie te rzeczy.

19
20
21
22
23
24

Kápit: 31.

¶ Obiecuie Pan że miał záś przywieść lud Izráelſki z niewoley/á ták iuż niekaże Ráchęli płákáć ſynow ſwoich/iáko niewiáſtá ma ogárnąć meżá/proroctwo o świątośći Ciáłá y Krwie Páńſkiey/ y o národzeniu Páná Chryſtuſowym.

NA on czás/mowi Pan: Będę Bogiem wßem rodźinam Izráelſkim/á oni będą mi ludem moim. To mowi pan: Nálazł łáſkę ná pußczey lud ktory był zoſtał od mieczá. Poydźie ná ſwoy pokoy Izráel. Z dáleká mi ſie Pan vkazał. A w miłośći wieczney miłowałem ćię/á przeto przyćiągnąłem ćię lituiąc ſie. Y záś ćię zbuduię/á będźieß zbudowána pánno Izráelſka/ ießcze będźieß przyſtroioná bębny twemi/ y będźież wychádząc w zebrániu igráiących. Jeßcze będźieß ßczepić winnice po gorách Sámáriyſkich. Będą ßczepili winogrodnicy á dokąd czás nie przyidźie/nie będą win zbieráć. Bo będzie dzień w ktory będą wołáć ſtrożowie ná gorze Effráim. Wſtáńćie/ á wſtąpmy ná gorę Syon do Páná Bogá náßego. Abowiem to mowi Pan. Káduyćie ſie w weſelu Jákobowym/á wykrzykayćie przećiw głowie narodow/huczćie ſpiewayćie/ y mowćie: Zbaw Pánie lud twoy/ oſtátki Izráelá. Oto ia przywiodę ie z źiemie pułnocney / y zgromádzę ie záś od kráiow źiemie/ miedzy ktoremi będą ślepi y chromi/brzemienna y rodząca poſpołu/záſtęp wielki wrácáiących ſie tu. Z płáczem przyidą/á w miłoſierdźiu ie záś przywiodę. A przywiodę ie przez ſtrumienie wod proſtą drogą/ y nie potkną ſie ná niey. Bom ſie ſtał Izráelowi oycem / á Effráim ieſt pierworodny ſyn moy. Słuchayćie ſłowá Páńſkiego narodowie/ á powiedayćie ná wyſpách ktore dáleko ſą/ mowćieß ták: Ktory rozmiotał Izráelá/ záś go zbierze / y będzie go ſtrzegł iáko páſterz trzody ſwoiey. Abowiem odkupi Pan Jákobá / y wyſwobodźi go z ręki mocnieyßego. A przyidą / y będą chwálić ná gorze Syon/y zbieżą ſie do dobrych rzeczy páńſkich/do zbożá/ winá/oleiu/y płodu bydłá y ſtad/y będzie duſzá ich iákoby ogrod wilgotny/ á więcey iuż łáknąć nie będą. Ná ten czás rozweſeli ſie pánná w zebrániu śpiewákow/młodźi y ſtárzy poſpołu/ y odmienię ſmutek ich w rádość/á poćießę ie/ y vweſelę w bolesći ich. A vpoię duße kápłanow tłuſtośćią/ á lud moy nápełnion będzie dobrych rzeczy moich/mowi pan.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14

Esa:2.℣3.
Mich:4.℣2
Zach:8℣21.

To mowi pan: Głos ná wyſokośći ſłyßan ieſt nárzekánia/ żáłośći/ y płáczu/ Ráchel płáczącey ſynow ſwoich/y niechcącey być poćießona dla nich/ iż ich niemáß. To mowi pan: Niechay ſie vpokoi głos twoy od płáczu/ oczy twoie od łez/ bo ieſt odpłátá vczynkowi twemu/mowi pan/ á wrocą ſie z źiemie nieprzyiaćielſkiey. Y ieſt też nádźieiá oſtátecznym twoim/mowi pan/y wrocąc ſie ſynowie twoi do ſwych gránic. Słyßac ſłyßałem

15
16
17

Mat:2.℣18

18 ſkałem Effráimá przenoſzącego ſie/pokarałeś mie pánie/y wyćwiczonym iáko byczek nie vkrocony. Náwroć mie/á náwrocę ſie/boś ty ieſt pan bog 19 moy. Bo iákoś mie ſkoro náwroćił/ czyniłem pokutę: á gdyś mi vkazał/ trapiłem żądliwośći moie. Záwſtydziłem ſie y zápłonął/iżem nośił ná ſo- 20 bie vrągánie młodośći moiey. A zaſz mi nie ieſt poczćiwym ſynem Effrá- im/ázaſz nie kochánkiem moim ieſt? bo iżem mowił o nim/ieſzcze będę nań pámiętał. Przeto záffráſowáły ſie wnętrznośći moie dla niego / lituiąc ſmiluię ſie nád nim/ mowi Pan.

21 Poſtaw ſobie ſtrażnicę / położ ſobie gorzkośći / ſpráwuy ſerce twe ná proſtą drogę/ktorąś chodził. Wroć ſie pánno Izráelſka/ wroć ſie do tych 22 miaſt twoich. Dokądże roſpuſzczaſz ſie ná roſkoſzy corko tułaczko? Boć Pan ſtworzył nową rzecz ná ziemi. Niewiáſtá ogárnie męzá. 23 To mowi Pan záſtępow/Bog Izráelſki: Jeſzcze powiedzą to ſłowo w ziemi Judá- ſkiey / y w miáſtách iey / gdy náwrocę więźnie ich. Błogoſławći Pan o 24 pięknośći ſpráwiedliwośći/goro święta. Y będą ná niey mieſzkáć Judás 25 y wſzyſtkie miáſtá iego ſpołu/ oracze/y páſterze. Abowiem vpoiłem duſzę 26 ſprácowáną/ á wſzelką duſzę łáknącą náſyćiłem. Przetoż iákoby ze ſnu o- ćućiłem ſie/y widziałem/ á ſen moy był mi bárzo miły.

27 Oto dni przychodzą/mowi Pan: Y wſieię dom Izráelſki/ y dom Judá 28 náśieniem ludzkim/y náśieniem bydlęcym. A iákom czuł nád nimi ábym ie był wyplewił/y zburzył/y rozmiotał/y wytráćił/y vdręczył: ták záś bę- dę czuł o nich/ ábym ie budował y wſzczepił/ mowi pan: 29 W one dni iuż więcey nie rzeką: Oycowie náſzy iedli kwáśną iágodę / á zeby ſynom ich 30 ſtrętwiáły. Ale káżdy w nieprawośći ſwoiey vmrze/káżdy człowiek kto- ry będzie pożywał kwáśney iágody/ oſkominy będą mieć zeby iego. 31 Oto dni przyidą/mowi Pan: A vczynię z domem Izráelſkim/ y z domem Judá- 32 ſkim nowe przymierze/ nie według vmowy ktorąm vczynił z oycy wáſzy- mi/w dzień kiedym viął rękę ich / ábym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey. Vmowę ktorą oni zgwałćili/á iam pánował nád nimi/ mowi Pan: 33 Ale tá będzie vmowá ktorą ia vczynię z domem Izráelſkim po onych dniách/ mowi pan. Dam zakon moy we wnętrza ich / á ná ſercách ich nápiſzę gi/ y będę im zá Bogá/á oni mnie będą zá lud. 34 Y nie będzie więcey vczył mąż bliźniego ſwoiego/y mąż brátá ſwego/mowiąc: Poznay páná. Abowiem wſzyſcy mie poznáią/od namnieyſzeg do nawiętſzego/mowi pan: Bo będę miłośćiw nieprawośći ich/ á grzechu ich iuż więcey nie wſpomnię.

Eze: 18. Heb: 8. Heb: 10. Sup: 24. Act: 10.

35 To mowi Pan: Ktory dáie ſłońce ná świátło dniowi/ porządek kśię- życá/y gwiazd ná świátłość nocy. Ktory wzburza morze/á ſzumięią gło- 36 śno wáły iego. Pan záſtępow imię iego. Jeſli vſtáną te práwá przede- mną/mowi Pan/tedy y náśienie Izráelſkie vſtánie/żeby nie było narodem 37 przedemną po wſzyſtkie dni. To mowi Pan: Będąli mogły być rozmie- rzone niebioſa ná wyż/ y wyſzperowáne grunty ziemie nádoł/ tedy ia też odrzucę wſzyſtko náśienie Izráelſkie/dla tych wſzyſtkich rzeczy ktore po- 38 broili/mowi pan. Oto dni przychodzą/mowi pan: á będzie zbudowáne 39 miáſto pánu od wieże Hánáneel / áż do narożney brony. Y wynidzie dá- ley ſznur mierzenia przed oblicznośćią iego /ná pagorek Gáreb/y obeydzie 40 Goathá/y wſzyſtek padoł trupi/y popioły/ y wſzytkie kráine śmierći/áż do ſtrumieniá Cedron / y áż do rogu brony końſkiey od wſchodu ſłońcá. Swięte páńſkie nie będzie wykorzenione/áni więcey ſkáżone ná wieki.

Kápit: 32.

¶ Jeremiaß krolowi prorokował że miał być wźięt w niewola/wſadzon do ćiemnice/tám będąc kupił rola w Anátoth/modli ſie zá lud/prorokuie o zburzeniu miáſtá Jeruzálem/y o wyſwobodzeniu z niewoley Bábilońſkiey.

1 Słowo ktore śie ſtáło do Jeremiaßá od Páná roku dzieſiatego Sedechyaßá krolá Judſkiego / ten ieſt rok oſmnaſty Nábuchodonozorá. Ná ten czás woyſko krolá Bábilońſkiego leżáło około Jeruzálem: á Jeremiaß prorok był zámkniony w śieni ciemnice / ktora byłá w domu krolá Judſkiego. Bo go był dał zámknać Sedechyaß krol Judſki/ mowiac: Czemu prorokuieß/ powiedáiac. To powiáda pan: Oto ia dam to miáſto w rece krolá Bábilońſkiego/y weźmie ie. A Sedechyaß krol Judſki nie vydzie reki Cháldeyſkiey/ále będzie wydan w rece krolá Bábilońſkiego/ y będa mowić vſtá iego z vſty iego/ y oczy iego vyzrza oczy iego. Y powiedzie do Bábilonu Sedechyaßá/ támże będzie dokad go nie náwiedze/mowi pan. A ieſli będziecie ſie potykáć z Cháldeyczyki/nic ſie wam ßczeſliwie nie powiedzie.

7 Y rzekł Jeremiaß: Stáło ſie ſłowo páńſkie do mnie / mowiac: Oto Hánáneel ſyn Sellum brát twoy ſtryieczny przyidzie do ciebie/ mowiac: Kup ſobie rola moie ktora ieſt w Anátot/ bo ná cie bliſkośćia przypadá/ ábyś ia kupił. Y przyßedł do mnie Hánáneel ſyn ſtryiá mego/ według słowá Páńſkiego/ do śieni ciemnice/y rzekł do mnie: Kup v mnie rola moie/ ktora ieſt w Anátoth w źiemi Beniámin/bo tobie przyſłußa dźiedźictwo/á tyś bliżßy / ábyś ia poſiadł. Y zrozumiałem że to ſłowo Páńſkie było. Y kupiłem one rola od Hánáneelá ſyná ſtryiá moiego / ktora ieſt w Anátot. Y odważyłem mu ſrebrá ſiedmi ſyklow / y dzieśieć ſrebrnych. A nápiſałem ná liśćie/y zápieczetowałem y oświadczyłem/ á odważyłem ſrebro ná ßalách. Y wźiałem liſt tego kupná zápieczetowány/ y targ/y wola pewna przedánia/ y wypis z wierzchu zápieczetowány. Y dałem liſt onego kupná Báruchowi/ ſynowi Nery / ſyná Mááſyego przed oczymá Hánáneelá brátá mego ſtryiecznego/y przed oczymá świádkow/ ktorzy nápiſáni byli ná liśćie onego kupná/ y przed oczymá wßech Żydow/ ktorzy śiedzieli w śieni v ciemnice. A przykazałem Báruchowi przed nimi/mowiac: To mowi Pan zaſtepow/Bog Izráelſki: Weźmi te liſty/liſt kupná tego ten zápieczetowány/y liſt ten otworzyſty/ y włożże ie w gárniec/áby mogli trwáć przez wiele dni. Abowiem to mowi Pan zaſtepow/Bog Izráelſki: Jeßcze będa dźierżáne domy/y role/ y winnice w tey źiemi.

17 Y modliłem ſie Pánu/ gdym oddał liſty kupná onego Báruchowi ſynowi Nery/mowiac: Ach/ách/ách Pánie Boże: Oto tyś vczynił niebo y źiemie w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu wyciagnionym. Nie trudnieć będzie tobie wßelkie ſłowo / ktory czyniß miłoſierdzie w tyśiacoch/ á odpłacaß niepráwość oycow w łono ſynow ich po nich. Námocnieyßy/wielki/y możny/Pan zaſtepow imie tobie. Wielkiś rádá/á nieogárniony myſla/ ktorego oczy otworzone ſa ná wßyſtkie drogi ſynow Adámowych/ábyś odpłácił káżdemu podług drog iego/y według owocu wynáleſkow iego. Ktoryś położył známioná y cudá w źiemi Egiptſkiey/áż po dźiś dzień/y w Izráelu/y w ludziech/ y vczyniłeś ſobie imie iáko ieſt y ten dzień. A wywiodłeś lud twoy Izráelſki z źiemie Egiptſkiey w znákách y cudách/y reka mocna / y rámieniem wyciagnionym/ w ſtráchu wielkim. Y dałeś im te źiemie/o ktoraś przyśiagł oycom ich/żeś im miał dáć źiemie opływáiaca mlekiem y miodem. Y weßli á otrzymáli ia/ y nie byli poſłußni głoſu twego/y w zakonie twoim nie chodzili/wßyſtkich rzeczy ktoreś im roſkazał áby czynili/nie czynili/y potkáły ie te wßyſtkie złe rzeczy. Oto

Exo:34.v.7.

twierdze

[24] twierdze pobudowáne są przeciwko miástu/ áby go dobyto/ y miásto dáne iest w ręce Cháldeyskie/ y w ręce krolá Bábilońskiego/ ktorzy walczą przeciwko niemu boiáźnią mieczá / y głodu/ y moru/ y coś iednokolwiek [25] mowił/to wszystko przypádło/iáko to sam widźisz. A ty Pánie Boże mowisz do mnie: Kup sobie rolą zá srebro/y oświadcz/gdyż miásto dáne iest [26] w ręce Cháldeyskie. Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/mowiąc: [27] Oto ia pan Bog wszelkiego ciáłá/y trudneż mi będzie káżde słowo? Prze- [28] to toć powiáda Pan: Oto ia dam to miásto w ręce Cháldeyskie/ w ręce [29] krolá Bábilońskiego/y wezmą ie. Y przyidą Cháldeyczykowie szturmuiąc ná to miásto/ y zápalą ie ogniem / y spalą ie/ y domy ná ktorych Altánách ofiárowáli Báálowi/ y rozlewáli napoyne ofiáry bogom obcym/ áby mie [30] wzbudzáli ná gniew. Abowiem synowie Jzráelscy / y synowie Judscy/ vstáwicznie czynili złe rzeczy przed memi oczymá od młodości swoiey. Synowie Jzráelscy ktorzy áż dotychmiast iątrzą mie ná się w vczynku [31] rąk swoich/ mowi Pan. Bowiem w zápálczywości y w rozgniewániu moim zbudowáne mi iest to miásto/od onego dniá ktorego ie zbudowáli/ áż do dźisieyszego dniá / ktorego będzie odięte od obliczności moiey. Dla [32] złości synow Jzráelskich / y synow Judskich / ktorą vczynili przywodząc mie ku gniewu/sami y krolowie ich/y kśiążętá ich/ y kápłani ich/y prorocy [33] ich/mężowie Judscy y obywátele Jerozolimscy. A obrocili sie do mnie tyłem/ á nie twarzą. Gdym ie vczył y ćwiczył o świtániu/ á niechćieli słu- [34] cháć/áby przyieli kárność. Y postáwiáli bałwány swoie w domu/w kto- [35] rym wzywáne iest imię moie/y splugáwili go. A pobudowáli wysokośći Báálá/ktore są w padole syná Ennonowego/ áby poświącáli syny swoie/y corki swoie Molochowi/czegom im nie roskazał/áni to kiedy przyszło mi ná serce / áby mieli czynić tákową obrzydność/ ážeby mieli przywieść [36] ku grzechowi lud Judski. A teraz dla tych rzeczy to mowi pan Bog Jzráelski do tego miástá/o ktorym wy mowicie/iż będzie wydáne w ręce krolá Bábilońskiego/ w mieczu/ w głodzie/ y w morze.

[37] Oto ia zgromádzę ie ze wszech źiem do ktorychem ie wyrzućił w zápálczywośći moiey/y w gniewie moim/y w zágniewániu wielkim. A przy- [38] wiodę ie záś ná to mieysce / y każę im mieszkáć bespiecznie. A będą mi zá [39] lud / á ia im będę zá Bogá. Y dam im serce iedno/ y drogę iedną/ áby sie mnie báli po wszystkie dni/áby y im było dobrze/y synom ich po nich. Y v- [40] czynię z nimi vmowę wiekuistą/á nie przestánę im dobrze czynić/y boiaźń [41] moię dam w serce ich/ áby odemnie nie odstępowáli. A będę sie nád nimi weselił/gdy im dobrze vczynię/y wszczepię ie w tey źiemi/w prawdźie/ w [42] zupełnym sercu moim / y we wszystkiey duszy moiey. Abowiem to mowi Pan: Jákom przywiodł ná ten lud to wszystko złe ták wielkie/ ták przy- [43] wiodę záś ná nie wszystko dobre/ktore ia mowię do nich. A będą dźierżáne role w tey źiemi/o ktorey wy powiádaćie żeby spustoszona byłá/przeto iż nie zostáł áni człowiek/áni bydlątko: á iż podána iest w ręce Cháldey- [44] skie. Role będą kupowáć zá pieniądze/y będą zápisowáć w kśięgách/y będą wyćiskáć pieczęć/y świádki będą stáwiáć w źiemi Beniámin/ y około Jeruzálem/w mieśćiech Judskich/y w mieśćiech po gorách/y w mieśćiech po polu/y w miástách ktore są ná południe. Abowiem wrocę więctwo ich/ mowi Pan.

Sup.2. ✗ 26.

4. Reg.21. ✗ 4.

Eze.11. ✗ 19. & 36. ✗ 26.

Kápit: 33.

§ Obiecuie Pan odpuśćić złośći ludu swemu/y wywieść go z więctwá obdárzywszy wielą dobrych rzeczy/iest też proroctwo o národzeniu Páná Chrystá/y o iego krolestwie wiecznym.

Y stáło

I Stáło ſie ſłowo páńſkie do Jeremiaſzá po wtore/ 1
gdy ieſzcze był zámkniony w ſieni v ciemnice/ rzekąc: To mo- 2
wi Pan ktory ma vczynić y zformowáć to/ y nágotowáć/ Pan
imię iego. Wołay ku mnie/ á wyſłucham ćię/ y opowiem ci wielkie rzeczy/ 3
y pewne o ktorych niewieſz. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelſki/ do 4
domow miáſtá tego/ y do domow królá Judſkiego ktore pokázone ſą/ y ku
twierdzam/ y do mieczá przychodzących/ áby ſie potykáli z Cháldeyczyki/ 5
ázeby ie nápełnili trupámi ludzkiemi/ ktorem pobił w zápálczywośći mo-
iey/ y w zágniewániu moim/ kryiąc oblicze ſwe od tego miáſtá/ dla wſzyſt-
kiey złości ich. Oto ia zágoię im blizny/ y vzdrowię/ á vlecze ie: y obiáwię 6
im proſbę pokoiu y prawdy. Y wrócę ná obrocenie Judſkie/ y náwrocę- 7
nie Jerozolimſkie/ á zbuduię ie iáko y ſprzodku. A oczyśćię ie od wſzelkiey 8
nieprawośći ich/ ktorą przećiwko mnie zgrzeſzyli/ y będę miłośćiw wſzem
nieprawośćiam ich/ w ktorych wyſtąpili przećiwko mnie/ y wzgárdzili
mię. Y będą mi ku imieniu/ y ku rádośći/ y ku chwale/ y ku weſelu wſzem 9
narodom ziemſkim/ ktorzy vſłyſzą te wſzyſtkie dobrá/ ktore ia mam im v-
czynić. Y będą ſie lękáć/ á zátrwożą ſie we wſzyſtkich dobrych rzeczách/ y
we wſzem pokoiu ktory ia im vczynię.

To mowi Pan: Jeſzcze będzie vſłyſzány ná tym mieyſcu (ktore wy po- 10
wiádacie być puſte. Przeto że niemáſz ni człowieká/ áni bydlątká w mie-
śćiech Judſkich/ y ná vlicách Jerozolimſkich / ktore ſpuſtoſzáłe ſą bez czło- 11
wieká/ y bez obywátelá/ y krom bydłá) głos rádośći/ y głos weſelá/ głos
oblubienicá/ y głos oblubienice/ głos mowiących. Wyznaway ćie Pánu
záſtępow/ bo dobry Pan/ bo ná wieki miłoſierdzie iego. Y przynoſzących
obietnice do domu páńſkiego. Abowiem záſie przywiodę ná wrocenie zie-
mię/ iáko z przodku/ mowi Pan. To mowi Pan záſtępow : Jeſzcze bę- 12
dzie ná tym mieyſcu puſtym bez człowieká /y bez bydlęćiá/ y we wſzytkich
mieśćiech ieǧ/ przybytek páſterzow leżących trzod. W miáſtách gornych/ 13
y w miáſtách polnych/ y w miáſtách ktore ſą ná południe/ y w ziemi Zeni-
ámin/ y w około Jeruzálem/ y w mieśćiech Judſkich/ ieſzcze poydą trzody
ku ręce policzáiącego/ mowi Pan.

Sup: 23. ℣ 5. Oto przyidą dni/ mowi pan: A wzbudzę dobre ſłowo ktorem mowił do 14
domu Izráelſkiego/ y do domu Judſkiego. W one dni / á ná on czás káżę 15
vrodźić Dawidowi płod ſpráwiedliwośći / y vczyni ſąd y ſpráwiedli-
wość ná ziemi. W one dni będzie zbáwiony Judá / á Izráel będzie mie- 16
ſzkał beſpiecznie/ á to ieſt imię ktorym go názywáć będą/ Pan ſpráwiedli-
wy náſz. Bo ták mowi pan: Nie zíginie z Dawidá mąż/ ktoryby ſiedział 17
ná ſtolcu domu Izráelſkieǧ. Y z kápłanow/ y Lewitow nie zginie mąż od 18
obliczá moiego/ ktoryby ofiárował zapálne ofiáry/ y pálił chlebowe obiá-
ty/ y zábijał offiáry zwyćięzne po wſzyſtkie dni.

Y ſtáło ſie ſłowo páńſkie do Jeremiaſzá/ mowiąc: To mowi Pan: Je- 19
ſli ſie może nárußyć vmowá moiá ze dniem / y vmowá moiá z nocą/ żeby 20
nie był dzień/ y noc czáſu ſwego. Tedy też vmowá moiá może być náru- 21
ſzoná z Dawidem ſługą moim/ áby nie był z nieǧ ſyn/ ktoryby krolował ná
ſtolcu iego/ y Lewitowie/ y kápłani ſłużebnicy moi. Jáko niemogą być po- 22
liczone gwiazdy niebieſkie/ áni pomierzony piáſek morſki/ ták roſkrzewię
náśienie Dawidá ſługi moiego/ y Lewity ſłużebniki moie.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ mowiąc: Y záżeś nie widział 23
co ten lud mowił/ rzekąc: Dwá narody ktore był Pan obrał / odrzucone 24
ſą/ á lud moy wzgárdzili/ przeto że nie był więcey narod przed nimi. To
mowi Pan: Jeſlim nie położył vmowy moiey między dniem y nocą/ y 25
praw

26 praw niebu y ziemi / tedy y naśienie Jákobá y Dawidá ſługi moiego zárzucę / ábym nie wźiął z náśienia iego kśiążąt naśienia Abráhámowego/ Izáákowego/y Jákobowego. Abowiem przywiodę záś náwrocenię ich/ y ſmiłuię ſię nád nimi.

Kápit: 34.

¶ Opowiáda Prorok Sedechiaſzowi że y ſam y miáſto mieli przyść w ręce królá Bábilońſkiego/przeto iż obietnicę ktorą był vczynił Pánu o wypuſzczeniu ſług/złamał á nie chował.

1 SŁowo ktore śie ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ kiedy Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y wſzytko woyſko iego/y wſzyſtkie kroleſtwá ziemſkie/ ktore były pod mocą ręki iego/ y wſzyſtcy ludźie walczyli ná Jeruzálem/y ná wſzyſtkie miáſtá iego/

2 mowiąc: To mowi Pan BOg Izráelſki: Idź/mowże do Sedechiaſzá królá Judſkiego: ták będźieſz mowił kniemu/To mowi Pan: Oto ia wydam to miáſto w ręce królá Bábilońſkiego/y wypali ie ogniem.

3 A ty nie vydźieſz ręki iego/ ále poimániem poiman będźieſz/ y w ręce iego wydan będźieſz/ á oczy twoie oczy królá Bábilońſkiego vyźrzą/ y vſtá iego z vſty

4 twemi będą mowić/ y do Bábilonu wnidźieſz. Wſzákże ſłuchay słowá Páńſkiego Sedechiaſzu Krolu Judſki: To mowi Pan do ciebie. Nie v-

5 mrzeſz od mieczá/ále w pokoiu vmrzeſz/á według palenia oycow twoich krolow pierwſzych ktorzy byli przed tobą/ták y ciebie ſpalą: A biádá Pánie/będą cie płákáć/bom ia to słowo rzekł/mowi Pan.

6 Y mowił Jeremiaſz prorok do Sedechiaſzá królá Judſkiego te wſzytkie słowá w Jeruzalem.

7 A woyſko królá Bábilońſkiego walczyło ná Jeruzalem/y ná wſzyſtkie miáſtá Judſkie/ ktore były zoſtáły/ ná miáſto Láchys/y ná Azechá/ bo te tylko ieſzcze były zoſtáły z miaſt Judſkich/ miáſtá obronne.

8 Słowo ktore ſię ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ potym gdy krol Sedechiaſz vczynił obietnicę ze wſzyſtkim ludem Jerozolimſkim/ każąc/áby ieden káżdy wypuśćił wolnie ſługę ſwego/y káżdy ſłużebnicę ſwoie/

9 żydowiná y żydowkę: ażeby żadnym ſpoſobem nie pánowáli im/to ieſt żydowi/ y brátu ſwemu.

10 A ták ſłyſzeli wſzyſtkie kśiążętá/ y wſzyſtek lud/ ktorzy tę vmowę byli vczynili/ áby wypuśćił káżdy ſługę ſwego y káżdy ſłużebnicę ſwoię wolno/ ażeby dáley nie pánowáli nád nimi/ á ták vſłucháli y wypuśćili.

11 Y obrocili ſię záś wſpák/ y wśćiągneli záś ſług y ſłużebnic ſwych ktore byli wypuśćili wolne/ y zniewolili ie záś ſobie zá ſługi y ſłużebnice.

12 Y ſtáło ſię słowo Páńſkie do Jeremiaſzá od Paná/mowiąc:

13 To mowi Pan Bog Izráelſki/Jam vczynił przymierze z oycy wáſzemi w on dźień kiedym ie wywiodł z źiemie Egiptſkiey/z domu niewoley/mowiąc:

14 Gdy ſię wypełni ſiedḿ lat/niech káżdy wypuśći brátá ſwego żydowiná/ ktory mu záprzedan ieſt/ y będźieć ſłużył ſześć lat/á wypuśćiſz go od ſiebie wolnego. A nie vſłucháli mie oycowie wáſzy/ áni przychylili ktemu vchá ſwego.

15 Y wy obroćiliśćie ſię dźiś/y vczyniliśćie to co było dobrze przed mymi oczymá/ábyśćie opowiedáli ſwobodę káżdy przyiaćielowi ſwemu/y vczyniliśćie obietnicę przed oblicznośćią moią/w tym

16 domu w ktorym wzywáne ieſt imię moie nád nim. Y wrociliśćie ſię/ á ſplugáwiliśćie imię moię/y wrociliśćie záś ieden káżdy ſługę ſwego/y káżdy ſłużebnicę ſwoię ktoreśćie byli wypuśćili ná świebodę/y żeby w ſwey mocy byli/á przyniewoliliśćie ie áby wam záś byli ſługámi y ſłużebnicámi.

17 A przeto to mowi Pan: Wyśćie mię nie vſłucháli/ byśćie opowiádáli wolność káżdy brátu ſwemu/y káżdy przyiaćielowi ſwemu. Oto ia

Exo: 21. v. 2
Deu: 15. v. 12

opowiádam

opowiádam wam wolnośc/ mowi Pan/ná miecz/ ná mor/ y ná głod: y 18
dam was ná wzruszenie wszystkim krolestwam ziemie. A dam męże kto-
rzy przestępuią przymierze moie/ y nie chowáli słow przymierza/ ná ktore 19
przyzwolili przed oblicznością moią/ cielcá ktorego rościeli ná dwie czę-
ści/ y przeszli miedzy ony rozdziáły iego/ ksiażętá Judscy/ y ksiażętá Jeruzo- 20
limscy/ komornicy y kapłani/ y wszystek lud ziemie/ ktorzy szli miedzy roz-
działami cielcá. A dam ie w ręce nieprzyiáciol ich/ y w ręce tych ktorzy 21
szukáią dusze ich/ y będzie trup ich pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam
ziemskim. A Sedechiaszá krolá Judskiego/ y ksiażętá iego/ dam w ręce 22
nieprzyiaciol ich/ y w ręce tych/ ktorzy im stoią o gárdło/ y w ręce zástę-
pow krolá Bábilońskiego/ ktore odciągnęły od was. Oto ia przykázuię/
mowi Pan/ á przywiodę ie záś ná to miásto/ y będą szturmowáć ná nie/ y
dobędą go/ y wypalą ogniem/ á miástá Judá dam ná spustoszenie/ ták iż
nie będzie obywátelá w nich.

Kápit: 35.

¶ Nie posłusznym Zydom dáie Prorok ná przykład syny Rechábitow/ że oni
były posłuszni oycu swemu że winá nie pili/ nie ták iáko Zydowie BOgu/
y opowiáda Prorok złe rzeczy Zydom/ á onym Rechábitom/ dobre. 1

Słowo ktore się stáło do Jeremiaszá od Páná/
zá dni Joácymá syná Jozyaszowego krolá Judskiego/ mowiąc. 2
Idź do domu Rechábitow/ y mow im/ y wwiedziesz ie do do-
mu Páńskiego/ do iedney komory skárbney/ y dász im pić wino. Y wzią- 3
łem z sobą Jezoniaszá syná Jeremiaszowego/ syná Hábzániaszowego/ y brá- 4
cią iego/ y wszytkie syny iego/ y wszystek dom Rechábitow/ y wwiodłem
ie do domu Páńskiego do skarbnice synow Hánán syná Jegedeliaszowe-
go człowieká BOżego/ ktory był wedle skárbu ksiażęcego/ nád skárbem
Máázyaszá syná Sellumowego/ ktory był strożem w sieni. Y postáwiłem 5
przed syny domu Rechábitow czásze pełne winá/ y kubki/ y rzekłem do 6
nich: Piicie wino. Oni odpowiedzieli: Nie będziemy winá pić. Abo-
wiem Jonádáb syn Rechábow/ ociec nász/ przykazał nam/ mowiąc: Nie 7
będziecie pić winá/ wy y synowie wászy ná wieki. A domu nie będziecie
budowáć/ áni nasienia będziecie osiewáć/ áni winnic będziecie szczepić/
áni ich mieć/ ále w namieciech będziecie mieszkáć/ przez wszystkie dni wá-
sze/ ábyście byli żywi ná wiele lat ná wierzchu ziemie/ w ktorey wy piel- 8
grzymuiecie. A ták posłuszniśmy byli głosu Jonádábá syná Rechábowe-
go/ oycá nászego/ we wszystkich rzeczách ktore nam przykazał/ ták żebych-
my nie pili winá przez wszystkie dni násze/ my y niewiásty násze/ synowie 9
y corki násze/ żebyśmy áni budowáli domu ná mieszkánie sobie/ y winnice/ 10
y roley/ y násienia nie mieliśmy/ áleśmy mieszkáli w namieciech/ będąc po-
słuszni/ czyniąc na wszem to co nam przykazał Jonádáb ociec nász. Ale 11
gdy wtárgnął Nábuchodonozor krol Bábiloński do ziemie nászey/ rzekli-
śmy: Chodźcie/ á wnidźmy do Jeruzalem przed tym woyskiem Cháldey-
skim/ y przed woyskiem Syryiskim/ tákżeśmy mieszkáli w Jeruzalem. 12
Y stáło się słowo Páńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: To mowi Pan zá- 13
stępow Bog Izráelski/ Idź/ mow że mężom Judskim y obywátelom Jero-
zolimskim. A więc nie przyimiecie kárności/ ábyście słucháli słow moich/ 14
mowi Pan? Ważnieysze były słowá Jonádábá syná Rechábowego/ kto-
remi przykazał synom swoim/ áby nie pili winá: y nie pili áż do dniá dzi-
sieyszego/ iż byli posłuszni przykázániu oycá swoiego: á iam lepak mawiał
do was ráno wstáiąc y mowiąc/ á nie byliście mi posłuszni. Y sыłałem do

15 was wſzyſtkie ſługi moie Prorokí/ wſtáiąc o świtániu/ ſląc/ y mowiąc: Náwroc ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey / á czyńcie dobre chući wá- ſze. A nie náſláduyćie obcych bogow/ áni ich ććićie/ á będźiećie mieſzkáć w źiemi ktorąm dał wam y oycom wáſzym/ y nie przychyliliśćie vchá wáſze-
16 go / ániśćie mie vſłucháli. A ták vmocnili ſynowie Ionádábá ſyná Re- chábowego / przykazánie oycá ſwoiego ktore im był przykazał. A lud ten
17 nie był mi poſłuſznym. Przetoż to mowi Pan záſtępow/ Bog Izráelſki: Oto ia przywiodę ná lud Judſki/ y ná wſzyſtkie obywátele Ierozolimſkie wſzelkie vtrapienie ktorem mowił przećiwko im/ przeto iżem do nich mo- wił á nie vſłucháli/ wołałem ich á nie ozwáli mi ſie.
18 A domowi Rechábitow rzekł Jeremiaſz: To mowi Pan záſtępow/ Bog Izráelſki. Zá to iżeśćie byli poſłuſzni przykazániu Ionádábá oycá wáſzego/ á przyſtrzegáliśćie wſzyſtkie roſkazánia iego/ y czyniliśćie wſzy-
19 ſtko co wam przykazał/ przeto to mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki. Nie vſtánie mąż z pokolenia Ionádábá ſyná Rechábowego/ ktoryby ſtał przed oblicznośćią moią po wſzyſtkie dni.

Sup: 18. ℣ 11 & 25. ℣ 5.

Kápit: 36.

❡ Siedząc Jeremiaſz w ćiemnicy/ przepowiádał Báruchowi piſarzowi słowá páńſkie/ á on piſał ná kśięgách/ y doſzło to piſánie krolá Judſkiego/ y ſpalił ie. Ale záś znowu Báruch ieſzcze więcey nápiſał.

1 Y Stáło ſie roku czwartego Ioácymá ſyná Io-
2 zyaſzowego krolá Judſkiego/ ſtáło ſie słowo to do Jeremiaſzá od Páná/ mowiąc: Weźmi kśięgi zwinione / nápiſzże ná nich wſzyſtkie słowá ktorem mowił do ćiebie przećiwko Izráelowi y Judźie/
3 y przećiwko wſzyſtkim narodom/ od onego dniá iákom mowił do ćiebie zá dni Iozyaſzá áż do tego dniá. Owa ſnadź vſłyſzawſzy dom Judſki wſzyſtkie te złe rzeczy ktore ia myślę im vczynić/ náwroći ſie káżdy z nich od
4 drogi ſwoiey bárzo złey/ y będę miłośćiw nieprawośći y grzechom ich. Wezwał tedy Jeremiaſz Báruchá ſyná Nerieſz. Y nápiſał Báruch z vſt
5 Jeremiaſzowych wſzyſtkie słowá páńſkie ktore mowił do niego / ná kśię-
6 gách zwinionych. Y przykazał Jeremiaſz Báruchowi/ mowiąc: Ja ieſtem w zámknieniu/ á niemogę wniść do domu páńſkiego. A ták wnidź ty/ czytay że z tych kśiąg ná ktoryches nápiſał z vſt moich słowá páńſkie / gdźie bę- dźie ſłyſzał lud w domu Páńſkim w poſtny dźień. Nád to y gdźie będźie
7 ſłyſzał wſzyſtek lud Judſki/ ktory przychadza z miaſt ſwoich / będźieſz im czytał/ owa ſnadź pádnie modlitwá ich przed oblicznośc páńſką/ á náwro-
8 ći ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey / boć wielka zápálczywośc y zá- gniewánie ieſt/ ktore mowił Pan przećiwko ludu temu. Y vczynił Báruch ſyn Neryego podług wſzyſtkiego co mu był przykazał Jeremiaſz prorok/
9 czytáiąc z kśiąg słowá páńſkie w domu páńſkim.
Tedy ſtáło ſie roku piątego Ioácymá ſyná Iozyaſzowego krolá Jud- ſkiego/ mieſiącá dźiewiątego/ zápowiedźiano poſt przed oblicznośćią páń-
10 ſką wſzyſtkiemu ludu w Jeruzálem / y wſzemu mnoſtwu ktore ſie było ze- ſzło z miaſt Judſkich do Jeruzálem. Y czedł Báruch z kśiąg kazánia Jere- miaſzowego w domu páńſkim w ſkárbnicy Gámáryaſzá ſyná Száffáno-
11 wego piſarzá ná wierzchniey śieni / w wchodzeniu nowey brony domu
12 páńſkiego/ gdźie wſzyſtek lud ſłyſzał. A gdy vſłyſzał Micheaſz ſyn Gámá- ryego ſyná Száffánowego wſzyſtkie słowá páńſkie z kśiąg/ zſzedł do domu krolewſkiego do ſkárbnice piſarſkiey/ á oto tám wſzyſcy kśiążętá ſiedźieli/ Eliſamá piſarz/ y Dáláias ſyn Semeiego/ y Elnáthán ſyn Achoborow/ y

y Gemáryas ſyn Sáffánow/y Sedecyas ſyn Hánániaßow/ y wßyſtkie [13]
Kſiażetá. Y opowiedział im Micheaß wßyſtkie słowá ktore ſłyßał/ od [14]
Báruchá czytáiącego ná kſięgách w vßy ludu. Tedy poſłáli wßyſtkie
Kſiążetá do Báruchá Judy ſyná Náthániaßowego ſyná Selemiaßá/
ſyná Chuſy/mowiąc: Weźmi w ręce kſięgi z ktorycheś czytał gdzie wßy-
ſtek lud ſłyßał/przydź do nas. Wźiął tedy Báruch ſyn Neryego kſięgi w
ręke ſwoię/y przyßedł do nich. A rzekli do niego. Siedź á czytay nam to [15]
w vßu náßych. Y czedł Báruch ták iáko mogli ſłyßeć. A gdy vſłyßeli one [16]
wßyſtkie słowá/zdumieli ſie poyzrzawßy káżdy ná bliźniego ſwego/y rze-
kli do Báruchá: Namyß krolowi opowiedzieć te wßyſtkie słowá. Y py- [17]
táli go mowiąc: Powiedz nam/iákoś piſał te wßyſtkie słowá z vſt iego. [18]
Odpowiedźiał im Báruch. Z vſt ſwoich mowił iákoby czytáiąc ku mnie
te wßyſtkie słowá/ á iam piſał ná kſięgách inkauſtem.

Y rzekli Kſiążetá do Báruchá: Idź á ſkriy ſie ty y Jeremiaß/ á niech [19]
o was żaden niewie gdziebyście byli. Y weßli do krola ná śień/ále kſięgi [20]
porzucili Eliſame piſarzowi w ſkárbnicy/y powiedzieli przed krolem w-
ßyſtkie one mowy. Tedy poſłał krol Judy/ áby ßedł wźiął kſięgi/ ktory [21]
wźiąwßy ie z ſkárbnice Eliſamy piſarzá/ czytał á krol ſłuchał/ y wßyſcy
kſiążetá ktorzy ſtali przy krolu. A krol ſiedźiał w domu gdzie zimował/ [22]
dźiewiątego mieſiącá/á poſtáwiono było pátelle przed nim pełne węglá.
A gdy przeczedł Judy trzy álbo cztery kárty/rozerznął ie ßkrypturałem [23]
piſarſkim / y wrzucił w ogień ktory przed nim był ná pátelli / áż zgorzáły
do końcá kſięgi w ogniu ktory był ná pátelli. A nie vlękli ſie / áni rozdárli [24]
ná ſobie odźienia/Krol/y wßyſcy ſłudzy iego/ ktorzy ſłyßeli wßyſtkie one
słowá. Wßákże iednák Elnáthán/ y Dáláiás/ y Gámáriás záſtáwili ſie [25]
krolowi/áby nie palił kſiąg/ále ich nie vſłuchał. Y przykazał krol Jeremi- [26]
elowi ſynowi Amelechowemu y Sáráiaßowi ſynowi Ezryelowemu/
y Selemiaßowi ſynowi Abdeelowemu/ áby poimáli Báruchá piſarzá/ y
Jeremiaßá Prorokā/ ále ie był Pan pokrył.

Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do Jeremiaßá/po onym kiedy krol kſięgi ſpa- [27]
lił/y one słowá ktore był popiſał Báruch piſarz z vſt Jeremiaßá/mowiąc
Weźmi záś ine kſięgi/ſpiß że w nich wßyſtkie słowá pierwße/kthore były [28]
w pierwßych kſięgách ktore ſpalił Joácym krol Judſki. A do Joácymá [29]
krolá Judſkiego rzeczeß: To mowi Pan: Tyś ſpalił one kſięgi/ mowiąc:
Czemuś nápiſał w nich/opowiedáiąc że w rychle przyidzie krol Bábilon-
ſki/y ſpuſtoßy te źiemię/y vczyni że w niey vſtánie y człowiek y bydle.

A przeto to mowi Pan przeciw Joácymowi krolowi Judſkiemu: Nie [30]
będzie z niego ktoby ſiedźiał ná ſtolcu Dawidowym/ á ciáło iego vmárłe
będzie wyrzucone ná gorącość przez dzień/ y ná mroz przez noc. Y náwie- [31]
dzę przeciwko niemu/y przeciw náśieniu iego/ y przeciw ſługam iego nie-
práwości iego / y przywiodę ná nie / y ná obywátele Jerozolimſkie / y ná
męże Judſkie to wßyſtko złe/ktorem mowił do nich/á nie vſłucháli. Tedy [32]
Jeremiaß wźiął ine kſięgi / y dał ie Báruchowi ſynowi Neryego piſa-
rzowi / ktory nápiſał w nich z vſt Jeremiaßowych wßytkie słowá onych
kſiąg/ktore był ſpalił Joácym krol Judſki w ogniu/ y nád to ießcze przy-
dano dáleko więcey powieśći niż pierwey było.

Kápit: 37.

¶ Sedechyaß krol káże ſie Jeremiaßowi zá lud ſwoy modlić Pánu Bogu/ále Jere-
miaß prorokuie/że przedſie Cháldeyczykowie mieli ſpálić Jeruzálem/wſadzon
vbity do ciemnice Jeremiaß/ á dawano mu ná káżdy dźień ieden chleb.

A krolo-

A Krolował krol Sedechyaƺ ſyn Jozyaſzow miáſto Jechoniaƺá ſyná Joácymowego / ktorego poſtánowił krolem Nábuchodonozor krol Bábiloński w ziemi Judſkiey / y nie był poſłuſznym on áni ſludzy iego / áni lud ziemie ſłowam Páńſkim ktore mowił przez Jeremiaƺá proroká. Tedy poſłał krol Sedechyaƺ Juhálá ſyná Selemiaƺowego / y Soffoniaƺá ſyná Mááſyaƺowego kápłaná do Jeremiaƺá proroká / mowiąc: Modl ſie zá námi Pánu Bogu náƺemu. A Jeremiaƺ chodził ſwiebodnie miedzy ludźmi / bo go było nie dano pod ſtraż do ciemnice. A woyſko Fáráonowe wyćiągnęło było z Egiptu / vſłyƺawƺy Cháldeyczykowie ktorzy leżeli około Jeruzálem tákowe poſelſtwo / odćiągnęli od Jeruzálem. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaƺá proroká / mowiąc: To mowi pan Bog Jzráelſki / ták powiećie krolowi Judſkiemu / ktory was poſłał ábyśćie mie pytáli. Oto woyſko Fáráonowe / ktore wyćiągnęło wam ná pomoc / wroći ſie do ziemie ſwoiey do Egiptu / y wrocą ſie zaś Cháldeyczykowie. Y będą wálczyć przećiw temu miáſtu / y wezmą ie / y zápalą ie ogniem. To mowi pan: Nie zwodźćie duƺ wáƺych / mowiąc: Jdąc odćiągną / y odeydą od nas Cháldeyczykowie / boć nie odeydą. Ale byśćie też porázili wƺyſtko woyſko Cháldeyſkie / ktorzy walczą przećiwko wam / á zoſtáliby z nich niektorzy ránni / káżdy z nich z námiotu ſwego powſtánie / y zápalą to miáſto ogniem.

A ták gdy odćiągnęło woyſko Cháldeyſkie od Jeruzálem / dla woyſká Fáráonowego / wyƺedł Jeremiaƺ z Jeruzálem / áby ƺedł do ziemie Beniámin / á tám podźielił imienie przed oblicznośćią mieƺczan. A gdy przyƺedł do brony Beniámin / był tám ſtrożem w bronie w ſwym rzędźie imieniem Jeryaƺ / ſyn Selemiaƺow / ſyná Hánániaƺoweg. Ten poimał Jeremiaƺá proroká / mowiąc: Zbiegaƺ do Cháldeyczykow. Odpowiedźiał Jeremiaƺ / to ieſt fálƺ / nie zbiegam do Cháldeyczykow. Ale on nie ſłuchał go / przedśie poimał tenże Jeryaƺ Jeremiaƺá / y przywiodł go do kśiążąt. Dla tey rzeczy rozgniewawƺy ſie kśiążętá ná Jeremiaƺá / vbiwƺy go wſádźili do ciemnice / ktora byłá w domu Jonáthána piſarzá / bo on był przełożonym nád ciemnicą. Tákże wƺedł Jeremiaƺ do domu káłuże / y do ciemnice głębokiey / y śiedźiał w niey Jeremiaƺ bárzo długo.

A poſławƺy Sedechyaƺ krol wźiął go ztámtąd / y pytał go w domu ſwoim potáiemnie / mowiąc: Co mniemaƺ / ieſtli ktora mowá od Páná? Y rzekł Jeremiaƺ: Jeſt / y przydał: W ręce krolá Bábilońſkiego będźieƺ wydan. Y rzekł Jeremiaƺ do krolá Sedechyaƺá. Com zgrzeƺył przećiwko tobie / y ſługam twoim / y ludu twemu / iżeś mie wſádźił do ciemnice? Gdźież ſą Prorocy wáƺy ktorzy wam prorokowáli / á mowili: Nie przyidźie krol Bábiloński ná was / y ná tę ziemię? A ták teraz proƺę cię Pánie moy krolu poſłuchay mie / niech ma wagę prośbá moiá przed oblicznośćią twoią / nie odſyłay mie do domu Jonáthy piſarzá / bymći tám nie vmarł. Tedy roſkazał krol Sedechyaƺ / áby był wſadzon Jeremiaƺ do śieni przed ciemnicą / á żeby mu dawano ná káżdy dźień bochen chlebá / krom wárzey / pokiby nie były ſtráwione wƺyſtkie chleby w mieśćie. Mieƺkał tedy Jeremiaƺ w śieni v ciemnice.

4.Re:4.v.17.
2.Par:36 v.10
3.Eſd:1.v.47

Kápit: 38.

§ Jeremiaƺá krol wydał ſwoim pánom / á oni go wpuśćili do dołu bágniſtego / potym wyćiągniony ná śień przed ciemnicę / krolowi rádę dáie żeby wyƺedł do Cháldeyczykow / bo inácżey vść y z ludem mieczá ich nie może / kazał mu krol tey rády táić / á puśćił go od śiebie.



Vsłyszeli tedy Saffácyas syn Náthánow/y Ge- 1
deliaß syn Fássurow/y Jehál syn Selemiaßow / y Fássur syn
Melchyaßow / słowá ktore Jeremiaß mowił do wßystkiego 2
Sup:21. ✗ 9. ludu/powiedáiąc: To mowi Pan. Ktożkolwiek zostánie w tym mieście/
vmrze od mieczá/od głodu/od powietrza: ále kto vćiecze do Cháldeyczy- 3
kow/ żyw zostánie/á będzie duszá iego zdrowá y żywá. To mowi Pan:
Wydániem wydáne to miásto będzie w ręce woyská krolá Bábilońskieg/ 4
y weźmie ie. Tedy rzekli kśiążętá krolowi: Prośiemy niech będzie zábit
ten człowiek. Boć vmyślnie osłábia ręce mężow walecznych/ktorzy zostá-
li w tym mieśćie/ y ręce wßystkiego ludu / mowiąc do nich themi słowy. 5
Gdyż ten człowiek nie ßuka pokoiu temu ludu/ále złego. Y rzekł krol Se
dechyaß: Oto go macie w reku wáßych/ boć nie godźi śie krolowi wam 6
czego odmowić. Wźieli tedy Jeremiaßá/y wpuścili go do dołu błotne-
go/Melchyaßá syná Amelechowego/ktory był w śieni v ćiemnice/ á spu-
ścili Jeremiaßá po powrożiech do onego dołu/w ktorym niebyło wody/ 7
tylko błoto/ wstąpił tedy Jeremiaß w ono błoto. Vsłyßał potym Abde-
melech Murzyn komornik/ ktory był w domu krolewskim/ że spuścili Je- 8
remiaßá do dołu / á krol śiedział w bronie Beniámin. Tedy wyßedł Ab-
demelech z domu krolewskiego / y iął mowić do krolá / mowiąc: Pánie 9
moy krolu/źle vczynili ći mężowie ná wßem co iedno zbroili przećiwko Je-
remiaßowi prorokowi/ wpuśćiwßy go do dołu/ áby tám zdechł od gło- 10
du. Boć iuż więcey chlebá niemáß w mieśćie. Tedy krol roskazał Abde-
melechowi Murzynowi/mowiąc. Weźmi zsobą ztąd trzydzieśći mężow/
wyćiągniże Jeremiaßá Proroká z dołu pierwey niżli vmrze. Wźiawßy 11
tedy z sobą Abdelemech męże/wßedł do domu krolewskiego/ktory był pod
pokłádem/á wźiąwßy ztámtąd wiotche płáty/y stáre ßáty/ktore iuż były 12
pogniły/ spuśćił ie do Jeremiaßá do dołu po powrostkách. Y rzekł Abde-
melech Murzyn do Jeremiaßá: Podłoż te stáre płáty y podrápánie á zgni
łe pod pachy rąk twoich/y pod powrozy. Y vczynił ták Jeremiaß. Tákże

wyćiągneli

13 wyćiągnęli Jeremiaſzá powrozmi/y wywiedli go z dołu/ále zoſtał Jere-
14 miaſz w śionce przed ćiemnicą. Y poſłał Krol Sedechyaſz/y wźiął k ſo-
bie Jeremiaſzá Proroká do trzećich drzwi/ ktore były w domu páńſkim.
Y rzekł krol do Jeremiaſzá/ſpytam ia ćiebie o iedne rzecz/nie tayże przede-
15 mną niczego. Rzekł tedy Jeremiaſz do Sedechiaſzá: Jeſli tobie opowiem
16 izaſz mie nie zábijeſz? á porádzelić co/ nie vſłuchaſz mie. Tákże przyſiągł
krol Sedechyaſz Jeremiaſzowi potáiemnie/ mowiąc: Żywie Pan ktory
nam vczynił duſzę tę/że ćię nie zábiję/iże ćię też nie wydam w ręce tych mę-
17 żow/ ktorzy ſzukáią duſze twoiey. Y rzekł Jeremiaſz do Sedechyaſzá:
To mowi Pan záſtępow/ Bog Izráelſki. Wynidźieſzli do kśiążąt krolá
18 Bábilońſkiego/będźie żywá duſzá twoiá/ y to miáſto nie będźie zápalone
ogniem/y záchowan będźieſz ty y dom twoy. Ale nie wynidźieſzli do kśią-
żąt krolá Bábilońſkiego/ będźie wydáne to miáſto w ręce Cháldeyſkie/
19 y zápalą ie ogniem/ y ty nie vydźieſz rąk ich. Y rzekł krol Sedechyaſz do
Jeremiaſzá: Fráſuię ſię dla onych Żydow/ktorzy vćiekli do Cháldeyczy-
kow/ ábym lepák nie był wydan w ręce ich/ á pośmiewáliby ſię ze mnie.
20 Odpowiedźiał mu Jeremiaſz: Nie wydádzą ćię/ iedno ſłuchay proſzę ćię
głoſu Páńſkiego/ktory ia mowię ku tobie/ á będźieć dobrze tobie/ y będźie
21 żywá duſzá twoiá. A nie będźieſzli chćiał wynić/ te ſą ſłowá ktore mi
22 Pan okazał. Oto wſzyſtkie niewiáſty ktore zoſtáły w domu krolá Judſkie-
go/będą wywiedźione do kśiążąt krolá Bábilońſkieg. Y oneż rzekną zwie-
dli ćię/przewiedli ná tobie mężowie ſpokoyni twoi/ponorzyli w błoćie ná
23 śliſkim mieyſcu nogi twoie/y odeſzli od ćiebie. A wſzyſtkie żony twoie/y ſy-
nowie twoi będą wywiedźieni do Cháldeyczykow/y nie vydźieſz ręki ich
ále w ręce krolá Bábilońſkieg poiman będźieſz/ á to miáſto ſpala ogniem.
24 Rzekł tedy Sedechyaſz do Jeremiaſzá: Niech żaden niewie tych ſłow/
25 á nie vmrzeſz. Dowiedzali ſię kśiążętá moi/ iżem ſtobą gadał/ á przyſzliby
do ćiebie/y rzeklićby: Powiedz nam coś z krolem mowił/nie tay przed ná-
26 mi/á nie zábijemy ćię. Y co ſtobą krol mowił/tedy im powieſz: Rozpoſtár-
łem ia proſby moie przed krolem/ by mie nie kazał odwieść do domu Jo-
27 náty/bych tám vmárł. Przyſzli tedy wſzyſtkie kśiążętá do Jeremiaſzá/y py-
táli go/ y mowił z nimi według wſzech ſłow/ ktore mu był krol roſkazał/
28 y ponięcháli go/ bo nic tákiego nie było ſłyſzano. Trwał tedy Jeremiaſz
w ſionce przed ćiemnicą/ áż do dniá ktorego dobyto Jeruzálem. Y ſtáło
ſię/ że było wźięte Jeruzálem.

Kápit: 39.

§ Jáko Jeruzálem dobyto/Sedechyaſzá vćiekáiącego poimano/ktoremu oczy wyłupiwſzy záwiedli go do Bábilonu/miáſto zburzyli/Jeremiaſzá z ćiemnice dobyli/ część ludu záprowádźili do Bábilonu/ á część ná mieyſcu zoſtáwili.

1 Dźiewiątego roku Sedechyaſzá krolá Judſkiego/ dźieśiątego mieśiącá przyćiągnął Nábuchodonozor krol Bábilońſki/ze wſzyſtkim woyſkiem ſwym do Jeruzálem/y oblegli ie.

4.Re. 25. v 1. Infr 52. v 4.

2 Ale iedenaſtego roku Sedechyaſzá krolá/ mieśiącá czwartego/ piątego
3 dniá mieśiącá otworzone ieſt miáſto. Y weſzli wſzyſtkie kśiążętá krolá Bá-
bilońſkiego/á śiedli w śrzedniey bronie/ Neregel/ Sereſer/Semegárná-
bu/Sárſachim/Rábſares/Neregel/Sereſer/Rebmág/y wſzyſtkie ine kśią-
4 żętá Krolá Bábilońſkiego. A gdy ie vyźrzał Sedechyaſz Krol Judſki/y
wſzyſcy mężowie boiowni vćiekli/y wyſzli nocą z miáſtá przez ogrod kro-
5 lewſki/ y przez bronę ktora byłá miedzy dwiemá mury/ y wyſzli ná drogę
puſzczey. Ale puśćiło ſię po nich woyſko Cháldeyſkie/ y poimáli Sede-

chyaszá ná polu pustynie Jerychonskiey/ á poimawszy przywiedli do Ná- buchodonozorá krolá Bábilonskieg do Reblátá/ ktore leży w ziemi Emát/ y mowił do niego sądownie. 6 Y zábił krol Bábilonski syny Sedechyaszo- we / przed iegoż oczymá w Reblátá / y wszystkie śláchcice Judskie pobił krol Bábilonski. 7 Sedechyaszowi też oczy dał wyłupić / y okował go w petá/ áby był záwiedzion do Bábilonu. 8 Dom też krolewski/ y domy ludu pospolitego/ podpalili Cháldeyczykowie ogniem/ á mur Jerozolimski zbu- rzyli. 9 A ostátek ludu ktory był został w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli zbie- gli do niego/ á ostátek ludu pospolitego ktory został/ záprowádźił Nábu- zárdán sprawcá rycerstwá do Bábilonu. 10 A z ludu vbogiego/ ktorzy nic á nic niemieli/ zostáwił Nábuzárdan sprawcá rycerstwá w ziemi Judskiey dawszy im winnice y cysterny w on dzień.

11 A dał był poruczeństwo Nábuchodonozor krol Bábilonski o Jeremia- szu Nábuzárdánowi sprawcy rycerstwá / mowiąc: 12 Weźmi go/ y miey nád nim oczy swoie/ á nic mu złego mieczyń: ále iáko będzie chćiał/ ták mu vczyń. 13 Posłał tedy Nábuzárdán kśiążę rycerstwá/ y Nábusezbás/ y Ráb- sares/ y Neregel/ y Sereser/ y Rebmag/ y wszyscy czelnieyszy krolá Bábi- lonskiego: 14 posłáli y wźieli Jeremiaszá z śionki ciemnice/ y oddáli go Go- doliaszowi synowi Ahikamá syná Sáffánowego / áby wszedł do domu/ y mieszkał miedzy ludem. 15 A do Jeremiaszá stáłá sie byłá mowa páńska/ gdy był zámkniony w śieni przed ćiemnicą/ mowiąc: 16 Idź/ rzecż że Abdeme- lechowi Murzynowi/ rzekąc: To mowi Pan zástępow / Bog Izráelski. Oto ia przywiodę słowá moie ná to miásto ku złemu/ á nie ná dobre/ y bę- dę przed oblicznośćią twoią ná on dzień. 17 A wyzwolę ćię w on dzień/ mo- wi Pan: Y nie będzieß wydan w ręce tych mężow/ ktorych sie ty lękasz/ 18 ále wyrwawszy wyswobodzę ćię / á nie pádnieß od mieczá / ále będzie tobie duszá twoiá ná zbáwienie/ iżeś we mnie miał duffánie/ mowi Pan.

Kápit: 40.

¶ Nábuzárdán dozwala Jeremiaszowi zostáć álbo iść gdźie mu sie kolwie podoba/ á on został przy Godoliaszu ktory był vrzędnikiem nád ludem Judskim/ ktory był został w zie- mi/ tego gdy ostrzegano że mu stał o gárdło Ismáel/ wierzyć temu niechćiał.

1 Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od páná/ gdy wypuszczon był od Nábuzárdáná sprawce rycerstwá z Rámá gdy go wźiął związánego łáncuchy w pośrzodku wszystkich ktorzy szli z Jeruzalem y z Judá/ á byli wiedźieni do Bábilonu. 2 Wźiąwszy tedy kśiążę rycerstwá Jeremiaszá/ rzekł do nieg: 3 Pan Bog twoy mowił to złe ná to mieysce/ y przywiodł/ y vczynił pan ták iáko mowił: iżeśćie zgrze- szyli Pánu/ á nie słucháliśćie głosu ieg/ y stáłá sie wam tá mowá. 4 A ták te- raz otom ćię rozwiązał dźiś z łáncuchow/ ktore są w rękách twoich. Podo- bali ć sie ábyś szedł zemną do Bábilonu/ podź/ á ia położę oczy moie nád to- bą. Ale ieslić sie nie podoba zemną iść do Bábilonu/ zostań. Oto wszystká ziemiá przed oblicznośćią twoią iest / co sobie obierzeß/ y gdźieć sie będźie 5 podobáło iść/ tám idź. A zemną niechodź/ ále mieszkay v Godoliaszá syná Ahikámoweg/ syná Sáffánowego/ ktorego przełożył krol Bábilonski nád miásty Judskiemi/ mieszkayże tedy z nim w pośrzodku ludu/ álbo gdźieć sie kolwiek podoba iść/ idź. 6 Dał mu też sprawcá rycerstwá pokármy/ y dáry y puśćił go wolnie. Tedy Jeremiasz przyszedł do Godoliasá syná Ahikám 7 do Mázffát/ y mieszkał z nim w pośrzodku ludu/ ktory był został w ziemi.

A gdy vsłyszeli wszystkie kśiążętá / woyská ktorzy sie byli rozbiegli po kráinách/ sami y towárzysze ich/ iż postánowił krol Bábilonski Godoliaszá syná

ſyná Ahikám Stároſtá w ziemi/á iż mu polecił meże/y niewiáſty/y dźia-
tki/y oſtátek onego vboſtwá w ziemi/ktorzy nie byli záprowádzeni do Bá-
8 bilonu/ przyſzli do Godoliaſzá do Máſſfát / Iſmáel ſyn Náthániaſzá/ y
Iohánán/ y Ionáthán ſynowie Káree/y Sáreas ſyn Thánehumethow/
y ſynowie Offi ktorzy byli z Netoffáty / y Iezoniaſz ſyn Máácháty/ ſámi
9 oſobámi ſwemi / y meżowie ich. Y przyſiegł im Godoliaſz ſyn Ahikámá
ſyná Sáffánowego/y towárzyſtwu ich/mowiac: Nieobawaycie ſie ſłu-
żyć Cháldeyczykom/ mieſzkaycie w ziemi/ á ſłużcie krolowi Bábilonſkie-
10 mu/á bedzie wam dobrze. Oto ia mieſzkam w Máſſfát/ábym czynił do-
ſyć roſkazániu Cháldeyczykow ktorzy bywáia poſyłáni do nas/á wy zbie
raycie vrodzay winny/ y żniwo/ y oley/ á pochowaycie w naczyniu wá-
11 ſzym / á mieſzkaycie w mieśćiech wáſzych ktore trzymacie. Ale y wſzyſcy
Zydowie ktorzy byli w Moáb / y miedzy ſyny Ammonowemi/ y w Idu-
mei/ y po wſzech kráinách. Vſłyſzawſzy że zoſtáwił krol Bábilonſki oſtá-
tki w Iudſtwie/á iż poſtánowił nád nimi Godoliaſzá ſyná Ahikámá ſy-
12 ná Sáffánowegō/wrocili ſie (mowie) wſzyſcy Zydowie ze wſzech mieyſc
do ktorych byli vciekli. Y przyſzli do ziemie Iudſkiey/ku Godoliaſſowi do
Máſſfát/y zebráli wino/ y żniwo bárzo mnogie.

13 Ale Iohánán ſyn Káreegō/y wſzytki kſiażetá woyſká/ktorzy ſie byli roz-
pierzchneli po kráinách/przyſzli do Godoliaſſa do Máſſfát/ y rzekli k nie-
14 mu: Wiedz iż Báális krol ſynow Ammon/poſłał Iſmáhelá ſyná Nátha-
niaſzowego áby cie zábił. Ale nie wierzył im Godoliaſz ſyn Ahikámow.
15 A Iohánnán lepák ſyn Káreegō rzekł do Godoliaſzá oſobno w Máſſfát/
mowiac: Poydeia/ á zábiie Iſmáelá ſyná Nátániaſſowego kiedy niezwie
nikt/by on ćiebie nie zábił/ tedyby ſie zás rozpierzchneli wſzyſcy Zydowie/
ktorzy ſie zebráli do ćiebie/á záginełyby oſtátki Iudſkie. Tedy rzecze Go-
16 doliaſz ſyn Ahikám/do Iohánná ſyná Káreego: Nie czyn tey rzeczy/bo ty
omylnie mowiſz ná Iſmáelá.

4. Regū 25. v 24.

Kápit: 41.

§ Izmáel zdrádą zábił Godoliaſzá/ y z tymi ktorzy przy nim byli/y ieſzcze
ſiedmdzieſiat meżow ktorzy byli do kośćiołá przyſzli/á oſtátek poimał/
potym Iohánnán odiał mu plony.

1 Y Stáło śie śiodmego mieśiacá/ przyſzedł Iſmáel
ſyn Náthániaſſow/ ſyná Elizámowego z rodu krolewſkiego/
y czelnieyſzy krolewſcy/y dzieśiec meżow z nim/do Godoliaſzā
2 ſyná Ahikám do Máſſfát/ y iedli tám chleb poſpołu w Máſſfát. Tedy
wſtał Iſmáel ſyn Náthániaſſow/ y dzieśiec meżow ktorzy przy nim byli/
y ieli bić ná Godoliaſzá ſyná Ahikámá ſyná Sáſſonowego mieczmi/y zá-
3 bili go/ktorego był poſtánowił krol Bábilonſki ſtároſtą w ziemi. Wſzyſt
4 kie tákież Zydy ktorzy byli z Godoliaſzem w Máſſfát/y Cháldeyczyki kto
5 rzy tám byli náleźieni/y meże woienne pobił Izmáel. A wtorego dniá gdy
zábił Godoliaſzá / á iż ieſzcze żadny niewiedział/ przyſzli meżowie z Sy-
chem/y z Sylo/y z Sámáryey ośmdzieſiat meżow/ pogolone máiac bro-
dy/ á potárgáne odzienie/y plugáwe: á podárza y kádźidło mieli w reku/
6 áby ofiárowáli w domu Pánſkim.

Wyſzedſzy tedy Iſmáel ſyn Náthániaſzow przećiwko im z Máſſfát/
7 poſtepuiac y płácząc ſzedł. A gdy ſie z nimi potkał/ rzekł do nich: Podźćie
do Godoliaſzá ſyná Ahikámowego. Ktorzy gdy przyſzli ná pośrzodek
8 miáſtá/pozábiiał ie Izmáel ſyn Náthaniaſzow przy pośrzodku dołu/ ſam
y meżowie ktorzy przy nim byli. Ale nálázło ſie miedzy nimi dzieśiec me-

żow/ktorzy rzekli do Jzmáelá: Nie zábijay nas/boc mamy ſkárby ná polu/
zboża/y ieczmieniá/y oleiu/y miodu. Y przeſtał/á nie pobił ich z bráciá ich.
A on dół w ktory wrzucił Jzmáel wßyſtkie trupy pobitych mężow dla 9
Godoliaßá/á ten ieſt ktory vczynił krol Aza/dla Bááſy krolá Jzráelſkiego/
ten nápełnił Jzmáel ſyn Náthániaßow zábitemi. A poimawßy wiodł Jſ- 10
máel on oſtátek wßyſtek ludu/ ktory był w Máſſfát. Corki krolewſkie/
y wßyſtek lud ktory był zoſtał w Máſſfát/ktory był polecił Nábuzárdán
kſiaże rycerſtwá / Godoliaßowi ſynowi Ahikámá. Y poimawßy ie Jſ-
máel ſyn Náthániaßow/odßedł áby ßedł do ſynow Ammonowych.
Vſłyßał to Johánnán ſyn Káreeg/y wßyſcy kſiażetá woiennych mężow 11
ktorzy byli przy nim / ono wßyſtko złe ktore był pobroił Jzmáel ſyn Ná- 12
thániaſſow. Tedy wziawßy zſoba wßyſtki mężе/ ciagneli chcac ſie poty-
káć z Jzmáelem ſynem Náthániaßowym/y náleźli go v wielkich wod/kto-
re ſa w Gabáon. A gdy vyzrzał wßyſtek lud/ ktory był z Jzmáelem/ Jo- 13
hánáná ſyná Káreego/ y wßyſtkie kſiażetá rycerſkie / ktore były przy nim/
vrádowáły ſie. Y wrocił ſie wßyſtek lud / kthory był wział Jzmáel w 14
Máſſfát / á wrociwßy ſie przyßedł do Johánáná ſyná Káreego. A Jz-
máel ſyn Náthániaßow vciekł z ośmia mężow przed twarza Johánáná/ 15
y zbiegł do ſynow Ammonowych. Wział tedy Johánán ſyn Káreego/ 16
y wßyſtkie kſiażetá rycerſkie ktore przy nim były/ on wßyſtek oſtátek ludu
poſpolitego/ktory byli odieli Jzmáelowi ſynowi Náthániaſſá z Máſſfát
po onym gdy poráził Godoliaßá ſyná Ahikámowego/mocne meże ku bi-
twie/y niewiáſty/y dzieci/y trzebieńce/ktore był záſie przywiodł z Gábáo.
Y odeßli/á ſiedzieli pielgrzymuiac w Kánáán/ktore ieſt wedle Bethleem 17
by ßli / y weßli do Egiptu / od oblicza Cháldeyczykow/ bo ſie ich báli/iż 18
był zámordował Jzmáel ſyn Náthániaßow/Godoliaßá ſyná Ahikámo-
wego/ktorego był poſtánowił ſtároſtá krol Bábilonſki w ziemi Judſkiey.

Kápit: 42.

¶ Poſłány Jeremiaß áby Páná Bogá pytał/ o ten oſtátek ludu ktory był zoſtał
w ziemi Judſkiey/ odpowiedział iż może być záchowány we zdrowiu/ieſliby
zoſtał w Żydowſtwie/ále ieſliby do Egiptu zbiegli/powiáda że
máia poginać od mieczá/ od głodu/ y od moru.

Iosiæ 8.
Osee 6.

NOtym przyſtapili wßyſtkie kśiażetá rycerſtwá/ y 1
Johánnán ſyn Káreego/y Jezoniaß ſyn Oſaiego/ y oſtátek lu- 2
du poſpolitego od máłego do wielkiego. Y rzekli do Jeremia-
ßá proroká: Niech przyiemna bedzie modlitwá náßá przed oblicznośćia
twoia/ modlże ſie zá námi do Páná Bogá twego/ zá te wßyſtkie oſtátki/
boć nas bárzo máło zoſtáło z wielu/iáko oczy twoie nas widza: A niechay 3
nam oznaymi Pan Bog twoy droge ktorabyśmy mieli iść/ y słowo ktore- 4
byśmy mieli czynić. Y rzekł do nich Jeremiaß prorok: Słyßałem. Oto
ſie ia modle Pánu Bogu wáßemu/podług słow wáßych. Wßelkie słowo
ktorekolwie mi odpowie/ oznaymie wam/ á nic przed wámi nie zátáie. A 5
oni rzekli do Jeremiaßá: Niech bedzie Pan miedzy námi świádkiem prá-
wdy y wiáry/że według káżdego słowá/z ktorym ćie Pan Bog twoy do 6
nas poſle/vczynimy: chocia dobre bedzie/chocia złe/głoſu Páná Bogá ná-
ßego do ktorego ciebie ſlemy/poſłußni bedziemy/áby ſie nam dobrze dziá-
ło/ gdybyśmy ſłucháli głoſu Páná Bogá náßego. 7
A gdy ſie skończyło dzieſiec dni/ ſtáło ſie słowo Páńſkie do Jeremiaßá. 8
Tedy on wezwał Johánáná ſyná Káreego/y wßyſtkie kſiażetá rycerſkie/
ktorzy z nim byli/y wßyſtek lud od námnieyßego do nawietßego. Y rzekł
do nich:

9 do nich: To mowi Pan Bog Jzráelſki/do ktoregoście mie ſłáli/ábych ro=
10 ſpoſtárł prośby wáße przed oblicznością iego. Jeśli vſpokoiwßy ſie zo=
ſtániecie w tey ziemi/zbuduię/á nie zepſuię was : wßczepię á nie wyrwę/
11 bom ſie też iuż vkoił nád tym złem ktorem wam vczynił. Nie boycie ſie o=
blicza krolá Bábilońſkiego/ktorego ſie wy boiáźliwi lękacie/nie boycie ſie
12 go/mowi Pan: Bo ia ieſtem z wámi/ábym was záchował/y wydárł z rę=
13 ki iego/á dam wam miłosierdzia/ y ſmiłuię ſie nád wámi/ y vczynię że bę=
dziecie mießkáć w ziemi wáßey. Ale rzeczecieli wy/ nie będziemy mießkáć
14 w tey ziemi/áni będziemy ſłucháć głoſu Páná Bogá náßego/mowiąc: Zá=
dnym ſpoſobem / ále do ziemie Egiptſkiey poydziemy / gdzie áni walki o=
15 glądamy/áni głoſu trąby vſłyßymy/áni głodu vcierpiemy/owa tám mie=
ßkáć będziemy. Przetoż ſłuchay teraz ſłowá páńſkiego oſtátku Judſki.
To mowi Pan záſtepow/Bog Jzráelſki:Jeśli ná to vdácie oblicze wá=
16 ße / ábyście ßli do Egiptu / á weßlibyście ná tho ábyście tám mießkáli:
miecz ktorego ſie wy ſtráchacie / támże was w ziemi Egiptſkiey potka/
17 y głod o ktorym ieſteście troſkliwi/ będzie ſie was dzierżał w Egiptcie/
támże pomrzecie. Y wßyſcy mężowie ktorzy poſtáwili ná tym oblicze ſwe
áby ßli do Egiptu/á tám mießkáli/ pomrą mieczem/ y głodem/ y morem:
18 żaden z nich nie zoſtánie/áni vydzie tego złego/ktore ia przywiodę ná nie.
Abowiem to mowi Pan záſtępow/Bog Jzráelſki: Jáko ſie zebráłá zá=
pálczywość moiá / y zágniewánie moie ná obywátele Jerozolimſkie/ ták
ſie zápali zágniewánie moie ná was/gdy wnidziecie do Egiptu/y ſtánie=
19 cie ſie przyſięgą/ y ná podziwienie/ y ná przeklinánie/y ná pośmiewiſko/ á
żadnym obyczáiem nie oglądacie wiecey mieyſcá tego. Słowo Páńſkie
20 o was oſtátki Judſkie : Nie wchodźcie do Egiptu. Wiedząc wiedzieć
będziecie żem was dziś przyſięgą záwiązał / żeście oßukáli duße wáße.
Abowiem wyście mie poſłáli do Páná Bogá wáßeg/mowiąc: Modl ſie
21 zá námi do Páná Bogá náßego/y według wßyſtkiego cocby kolwie po=
wiedział Pan Bog náß/ták nam oznaymi/ á my vczyniemy. Y oznaymi=
22 łem wam dziś/ á nie vſłucháliście głoſu Páná Bogá wáßego/ná wßech
rzeczách o ktorych mie poſłał do was. A ták teraz wiedząc dowiecie ſie/
iż mieczem/ głodem/ y morem pomrzecie ná tym mieyſcu do ktorego chce=
liście wniść/ ábyście tám mießkáli.

Kápit: 43.

§ Oſtátek Zydow z ſwey dobrey woley/nád roſkazánie Páńſkie idą poſpołu z Jeremiaßem y Báruchem do Egiptu/tám będąc Jeremiaß/ prorokuie o ſpuſtoßeniu ziemie Egiptſkiey.

1 WStáło ſie potym gdy ſkończył Jeremiaſz/mowiąc
do wßego ludu wßyſtkie ſłowá Páná Bogá ich/z ktorymi po=
2 ſłał go był Pan Bog ich do nich/ te wßyſtkie ſłowá.
Rzekł Azáriás ſyn Jozyaſſow/y Johánán ſyn Káreego/ y wßyſcy mę=
żowie hárdzi/mowiąc do Jeremiaſzá : Kłamſtwo ty powiádaſz/ nie po=
3 ſłał cię Pan Bog náß/mowiąc: Nie wchodźcie do Egiptu/ ábyście tám
mieli mießkáć. Ale Báruch ſyn Neryego podßczuwa cię ná nas/ áby nas
4 wydał w ręce Chaldeyczykow/iżeby nas pobił/y kazał záwieść do Bá=
bilonu. Y nie vſłuchał Johánán ſyn Káreego/ y wßyſcy kſiążętá woien=
5 nych/ y wßyſtek lud głoſu Páńſkiego/ áby zoſtáli w ziemi Judſkiey. Ale
wziąwßy z ſobą Johánán ſyn Káreego / y wßyſtkie kſiążętá woiennych
ludzi wßyſtkie oſtátki Judſkie/ktorzy ſie byli wrocili ze wßech narodow
do ktorych ſie byli pierwey rozpierzchnęli/áby mießkáli w ziemi Judſkiey

§ Oſeæ 4. Oſeæ 6.

mę=że

mężę y niewiásty / dziatki máłe / y corki krolewskie / y wszelką duszę ktorą 6
był zostáwił Nábuzárdán / kśiążę rycerstwá przy Godoliaszu synie Ahi-
kám syná Saffánowego / y Ieremiaszá proroká / y Báruchá syná Nerye-
go. Y weszli do ziemie Egiptskiey / iż nie byli posłuszni głosu Pánskiego. 7
Y przyszli áż do Táffnis. Y stáło sie słowo Pánskie do Ieremiaszá w 8
Táffnis / rzekąc: Weźmi w ręce swe wielkie kámienie / á skryiesz ie w skle- 9
pie ziemnym / ktory iest pod ceglánym murem w bronie domu Fáráono-
wego w Táffnis / gdy będą widziec mężowie Zydowscy. Y rzeczesz do 10
nich: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski. Oto ia posłę / y wezmę Ná-
buchodonozorá krolá Bábilonskiego sługę moiego / y postáwię tron iego
ná oto tym kámieniu ktorym skrył / y postánowi stolec swoy ná nich. A
przyszedszy porázi ziemię Egiptską / ktore ná śmierc / te ná śmierc: á ktore 11
do więzienia / te do więzienia: á ktore pod miecz / te pod miecz. Y zápali
ogien w bożnicách bogow Egiptskich / á popali ie / y więźniámi ie powie- 12
dzie. Y odzieie sie ziemią Egiptską / iáko sie wiec okrywa pástuchá płasz-
czem swoim / á wynidzie z támtąd w pokoiu. Y połamie słupy domu sło- 13
necznego / ktore są w ziemi Egiptskiey / y bożnice bogow Egiptskich po-
pali ogniem.

Kápit: 44.

¶ Gdy Ieremiasz strofuie á karze Zydy z báłwochwálstwá / oni krnabrnie odpowie-
dzieli / że y z dziećmi y z żonámi w nim chcą trwáć / zá co im też Ieremiasz miecz /
głod / mor / obiecuie / y ziemie Egiptskiey spustoszenie opowiáda.

Słowo ktore śie stáło do Ieremiaszá / y do wszech 1
Zydow ktorzy mieszkáli w ziemi Egiptskiey / y ktorzy mieszkáli
w Mágdálo / y w Táffnis / y w Memfis / y w ziemi Fátures / mo- 2
wiąc: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Wyśćie sámi baczyli to
wszystko złe ktorem przywiodł ná Ieruzálem / y ná wszystkie miástá Iudz- 3
skie / á oto puste są dźiśia: á niemász w nich obywátelá: dla złośći ktorą v-
czynili / áby mie ku gniewu pobudzili / á szli / y ofiárowáli / y służyli bogom 4
obcym / o ktorych niewiedzieli sámi / y wy / y oycowie wászy. A posłałem do
was wszystkie sługi moie proroki / w nocy wstawáiąc á śląc / á mowiąc: 5
Nie czyńcie słowá brzytkośći tákowey / ktora mie mierźi. A nie vsłucháli /
áni nákłonili vchá swego / áby sie odwroćili od złych rzeczy swoich / á żeby 6
nie ofiárowáli bogom obcym. Y zebráło sie ná kupę rozgniewánie moie /
y zápálczywość moiá / y zápaliłá sie w mieśćiech Iudskich / y w vlicách
Ierozolimskich. Y obroćili sie w pustynią / y w zniszczenie podług dniá 7
dźiśieyszego. A teraz to mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Czemuż
wy czynićie ták okrutnie złą rzecz przećiwko duszam wászym / áby wygi-
nął z was mąż y niewiásta / málutki y ktory iesżcze śie ze srzodku Iudy / 8
ták żeby wam nic niezostáło ná potym. Wyzywáiąc mie skutkámi rąk
wászych / ofiáruiąc bogom obcym w ziemi Egiptskiey / do ktoreyieśćie ták
weszli ábyśćie w niey mieszkáli / ážebyśćie wyginęli / y byli ná klątwę / y ná 9
vrągánie wszem narodom ziemskim? Y zażeśćie zápamiętáli złych rzeczy
oycow wászych / y złych rzeczy krolow Iudskich / y złych rzeczy żon ich / y
złych rzeczy wászych / y złych rzeczy żon wászych / ktore czyniły w ziemi Iu- 10
dskiey / y w kráinách Ierozolimskich? Nie są oczyśćieni / áż do tego dniá:
á nie bali śie / áni chodzili w zakonie Pánskim / y w przykazániách moich /
ktorem dał przed wámi / y przed oycy wászymi. 11

A dla tego to mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Oto ia postáwię
Amos 9. v. 4 oblicze moie nád wámi ná wásze złe / á wytrácę wszystkiego Iudę. Y we-
zmę

12 zmę ostátek Judy/ktorzy ná tym położyli oblicza swoie/ áby weszli do zie-
mie Egiptskiey/á żeby w niey mieszkáli. Y będą wszyscy wytráceni w zie-
mi Egyptskiey. Y padną od mieczá/ y od głodu/ y będą wytráwieni od
namnieyszego do nawiętszego/od mieczá/ y od głodu pozdycháią: y będą
13 ná przysięgę/y ná dziw/y ná przeklectwo/y ná pośmiech. A náwiedzę oby-
wátele ziemie Egiptskiey/iákom náwiedził Jeruzálem/w mieczu/ w gło-
14 dzie/y w morze. Y nie będzie ktoby tego vszedł/ á żeby został z ostátká Zy-
dow/ kthorzy idą áby pielgrzymowáli w ziemi Egiptskiey/ ázeby sie zás
wrocili do ziemie Judskiey/ ku ktorey oni podnoszą dusze swoie/ áby sie
15 wrocili/á tám mieszkáli. Nie wrocą sie iedno ci ktorzy vćiekną.
Ale odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie ktorzy wiedzieli/
że ich żony ofiárowáły bogom cudzym/y wszystkie niewiásty ktorych stá-
16 ło mnostwo wielkie/ y wszystek lud tych ktorzy mieszkáli w ziemi Egipt-
17 skiey/w Fátures/mowiąc: Mowá ktorąś mowił do nas w imię páńskie/
nie będziemy słucháć od ciebie: ále czyniąc będziemy czynić káżde słowo
ktore wynidzie z vst nászych/ ábyśmy ofiárowáli krolowey niebieskiey/ y
wylewáli iey napoyne ofiáry/iákośmy czynili my y oycowie nászy/ krolo-
wie nászy/y kśiążetá nászy/w mieściech Judskich/y po vlicách Jerozolim-
18 skich/ á náiadáliśmy sie chlebá/y dobrze nam było/á złegośmy nie widzieli.
Ale od onego czásu iákośmy przestáli ofiáry czynić krolowey niebieskiey/
19 y wylewáć iey napoyne ofiáry/wszystkiego nam niedostáie/ y wytráceni-
śmy mieczem y głodem. A iesli my ofiáruiemy krolowey niebieskiey/y wy-
lewamy iey napoyne ofiáry: izaż krom mężow nászych czynimy plácki ná
20 cześć iey/y ná ofiárowánie iey napoynych ofiar.
Y rzekł Jeremiasz do wszego ludu/przeciwko mężom/y przeciw niewiá-
stam/y przeciw wszemu ludu/ktorzy mu byli odpowiedzieli to słowo/mo-
21 wiąc: Azaż nie ná ofiáre ktorąscie ofiárowáli w mieściech Judskich/ y po
vlicách Jerozolimskich/ wy y oycowie wászy/ krolowie wászy/ y kśiążetá
22 wászy/y lud tám tey ziemie/ zaż nie ná te wspomniał Pan/ y nie weszli ná
serce iego: A iuż dáley nie mogł Pan znośić dla złośći chući wászych/ y dla
obrzydnośći ktoreśćie czynili. Y stáłá sie ziemiá wászá pustynią/y ná dziw
23 y ná przeklectwo: przeto że w niey niemász obywátelá/ iáko iest po dziś
dzień. Przeto żeśćie ofiárowáli bálwánom/á grzeszyliśćie przeciwko pá-
nu/á nie słucháliśćie głosu Páńskiego/á w zakonie/y w przykazániu iego/
y w świádectwách iego nie chadzáliśćie/przetoż przypádły ná was te złe
24 rzeczy/ iáko iest dziśieyszy dzień.
Potym rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu/y do wszech niewiast. Słu-
25 chayćie słowá Páńskiego wszystek Judá/ ktorzy iesteśćie w ziemi Egipt-
skiey. To mowi Pan zastępow/Bog Izráelski/rzekąc: Wy y żony wásze
mowiliśćie vsthy wászemi/ á rękomá wászemi wypełniliśćie mowiąc:
Czyńmy obietnice násze ktoreśmy obiecáli/ żebyśmy ofiárowáli krolowey
26 niebieskiey/ y wylewáli iey ofiáry napoyne. Wypełniliśćie śluby wásze/ á
vczynkiem zbroiliśćie ie. A przeto słuchayćie słowá páńskiego/ wszystek
Judá/ ktorzy mieszkaćie w ziemi Egiptskiey. Otom ia przysiągł ná imię
moie wielkie/mowi Pan: Iż żadnym sposobem nie będzie więcey wzywá-
27 ne imię moie z vst káżdego mężá Zydowskiego/ mowiącego: żywie Pan
Bog/we wszystkiey ziemi Egiptskiey. Oto ia będę czuynym nád nimi ná
ich złe/á nie ná dobre: y będą wytráceni wszyscy mężowie Judscy/ktorzy
28 są w ziemi Egiptskiey/mieczem/ y głodem/ dokąd do szczętu nie będą wy-
tráceni. A ktorzyby vszli mieczá/ wrocą sie z ziemie Egiptskiey do ziemie
Judskiey mężow bárzo máło: y będą wiedzieć wszystki ostátki Judskie/
wchodzą-

Sup: 7. ℣ 18.

Sup: 7. ℣ 18.

wchodzacych do ziemie Egiptskiey áby tám mieszkáli/czyie sie słowá spel- 29
nia/moie czyli ich? A to bedziecie mieć zá znák/ mowi Pan/ że ia was ná-
wiedze ná tym mieyscu/ ábyście wiedzieli iż prawdziwie sie ziścza słowá 30
moie przećiwko wam ná złe. To mowi Pan: Oto ia wydam Fáráoná
Effree królá Egiptskiego w rece nieprzyiaciół iego/ y w rece tych ktorzy
szukáia dusze iego/iákom wydał Sedechyaszá królá Judskiego w reke Ná-
buchodonozorá królá Bábilońskiego nieprzyiaciela iego/ y szukáiacego du-
sze iego.

Kápit: 45.

¶ Strofuie Jeremiasz słowem Bożym Báruchá z nárzekánia przećiw Bogu/
obiecuiac mu przedsie że przy żywoćie y swobodzie miał sie zostáć.

Słowo ktore mowił Jeremiasz prorok do Báruchá 1
syná Neryego/ gdy nápisał te słowá w księgi z vst Jeremiaszo-
wych/roku czwartego Joácymá syná Jozyaszowego królá Jud- 2
skiego/mowiac: To mowi Pan Bog Izráelski do ciebie Báruchu/rzekłeś: 3
Biádá mnie nedznikowi / iż przydał Pan bolesc ku boleści moiey. Mor- 4
dowałem sie w płaczu moim/á nie nálazłem odpoczynku. To mowi Pan:
Ták rzeczesz do niego: Oto ktorem zbudował/ia záś káże: á ktorem wsz- 5
czepił/ia wyrywam/ y wszystkie te ziemie? A ty szukasz sobie rzeczy wiel-
kich/Nie szukay. Bo oto ia przywiode złe rzeczy ná wszelkie ciáło / mowi
Pan: Y dam tobie dusze twoie ná zbáwienie/ná wszech mieyscách do kto-
rych kolwiek poydziesz.

Kápit: 46.

¶ Słowá Páńskie przećiwko miástam Egiptskim/że miáły być pokázone/
á obiecnie wyswobodzenie ludu swemu Izráelskiemu y Zydowskiemu. 1

Słowo Páńskie ktore sie stáło do Jeremiaszá pro- 2
roká/ przećiwko narodom ku Egyptowi/ y przećiwko woysku
Fáráonowemu Nekáonowi/ krolowi Egiptskiemu / ktory był
wedle rzeki Eufráten w Chárkamis/ktorego poráził Nábuchodonozor/
krol Bábiloński/czwartego roku Joácymá syná Jozyaszowego królá Ju- 3
dskiego. Gotuycie tarcz y paweze/ á wychodzćie ná woyne. Záprzagay- 4
cie konie/ á wsiádaycie iezdni/stoycie w przyłbicách/poleruycie włocznie/ 5
obłoczcie sie w páncerze. Coż tedy? Widziałem ie lekliwe/á tył podáiace/
co mocnieysze ich posieczone. Vćiekli pretko/áni sie obeyzrzeli/y strách ze w- 6
szad/mowi Pan. Niech nie vćieka pretki/y niechay nie mniema by sie miał
záchowáć mocny: ná pułnocy v rzeki Eufráten zwyciezeni sa / y pádli. 7
Y ktoż iest ten/ktory iáko rzeká wstepuie/ y iákoby w rzekách podnosza sie 8
prody iego? Egipt ná kształt rzeki wstepuie / y iáko rzeki beda sie przewá-
láć prody iego/y rzecze: Wyciagnawszy przykryie ziemie/ y zátrace miá- 9
sto/y obywátele iego. Wsiádaycie ná konie/ á bieżcie ná woziech/ y niech
wychodza mocni/Murzynska ziemiá y Libiyczykowie ktorzy nosza tarcza 10
y Lidiyczykowie vchwytáiacy y miotáiacy strzały. Ale dzień on Páná
Bogá zastepow: dzien pomsty/ áby wziął pomste z nieprzyiaciół swoich.
Pożrze miecz/ y bedzie násycon/ y nápoi sie krwia ich. Abowiem ofiárá to
bedzie Páná Bogá zastepow w ziemi pułnocney przy rzece Eufráten. 11
Wstap do Gáláád/á nábierz żywice pánno corko Egiptska/ po proznicy 12
rozmnażasz lekárstwá/ nie bedziesz miáłá zdrowia. Vsłyszeli narodowie
zelżywość twoie/ á krzyk twoy nápełnił ziemie/ bo sie nátracił mocny ná
mocnego / á obadwá pospołu vpádli.

Słowo

13 Słowo ktore mowił Pan do Jeremiaſzá prorokà/o tym iż miał przyść Nábuchodonozor krol Bábilonſki/y pokáźić źiemię Egiptſką. 14 Opowiedzcie Egiptowi/á daycie to ſłyſzeć w Mágdálu/y niech to brzmi po Memfis/y w Tháffnis/powiedaycie/Stoy/á gotuy ſie/boć pożrze miecz te rzeczy ktore ſą około ciebie. 15 Czemuż ſprochniał mocarz twoy? Nie ſtánał: 16 bo go Pan wywrocił. Zágęścił vpadáiące/y vpadł mąż ná bliźnieg ſwego/y rzekną: Wſtań/á wroćmy ſie do ludu náſzego/ y do źiemie w ktorey ieſmy ſie rodźili/ od oblicza mieczá gołębice. 17 Wzowćie imię Fáráoná 18 krolá Egiptſkiego/trwogą przywiodł czás. Żywię ia (mowi krol) Pan zaſtępow imię iego/ że iáko Thabor ná gorách/ y iáko Kármel w morzu/ 19 przyidźie. Sędy záprowádzenia gotuy ſobie obywátelko corko Egiptſka boć Memfis puſtynią będźie / y ſpuſtoſzeie / y będźie tákim że w nim nikt 20 mieſzkáć nie będźie mogł. Jáłowicá wyborna y piękna ieſt Egipt: ten 21 ktory iey będźie popędzał/przyidźie od pułnocy. Naiemnicy też iey ktorzy ſie chowáli w pośrzodku iego/ iáko cielcowie vtuczeni wroćili ſie/y vciekli ſpołu/ áni mogli ſtáć/bo ná nie przyſzedł dźień zábićia ich/ czás náwie- 22 dzenia ich. Głos iego będźie grzmiał by miedź/bo ſie będą z woyſkiem poſpieſzáć/y z śiekierámi przyidą do niego/ iáko ći ktorzy rąbią drwá. 23 Podśiekli lás iego/ mowi Pan: ktory policzon bydź nie może. Rozmnożyli ſie 24 bárźiey niż ſzáráncza/ á liczby im niemáſz. Zelżoná ieſt corká Egiptſka/ y 25 wydána w ręce ludu od pułnocy. Rzekł Pan zaſtępow Bog Jzráelſki: Oto ia náwiedzę trwogę Alexándriyſką/y Egypt/y bogi iego/ y krole ie- 26 go/y Fáráoná/y wſzyſtki ktorzy w nim vffáią. A dam ie w ręce tym ktorzy ſzukáią duſze ich/ y w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego/y w ręce ſług iego: y potym będźie w nim mieſzkano/iáko zá pierwſzych dni 27 mowi pan. A ty ſie nieboy ſługo moy Jákobie/y nieſtráchay ſie Jzráelu. Bo oto ia ciebie zbáwionym vczynię z dálekà. Y náśienie twoie z źiemie 28 iectwá iego/y wroći ſie Jákob/á odpocżynie/y będźie pofortuniony/ á nie będźie ktoby go miał przeſtráſzyć. A ty niechćiey ſie báć ſługo moy Jákobie/ mowi Pan/ bo ia ieſtem z tobą / bo ia wyniſzczę wſzyſtkie narody do ktorychem ćie wyrzućił. Ale ciebie nie wyniſzczę/ ále ćie będę karał w ſądźie/ á nieprzepuſzczęć iákoby niewinnemu.

Esa: 43. ✠ 1. & 44. ✠ 2. Sup: 30. ✠ 10

Kápit: 47.

§ Opowiáda ſpuſtoſzenie Páleſtyńſkie/Tyru/Sydonu/Gázy/y Aſkálioná miaſt.

1 Ktore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá proroká przećiwko Páleſtynom/pierwey niżli poráźił Fáráon Gá- 2 zę. To mowi Pan: Oto wody wſtępuią od pułnocy / á będą iákoby ſtrumień zbieráiący: y zátopią źiemię/ y pełność iey/miáſto y tego ktory w nim mieſzka. Będą ludźie wołáć/y będą krzyczeć wſzyſcy obywá- 3 le źiemie/od grzmotu pompy zbroy/y woiennikow iego/od trzęśienia wozow iego/y mnoſtwá koł iego. Nie obeyzrzeli ſie oycowie ná ſyny opuśćiw- 4 ſzy ręce/dla przyśćia onego dniá ktorego zburzeni będą wſzyſcy Filiſtynowie/y będźie rozmiotáne Thyrus y Sydon/ze wſzyſtkiemi innemi pomocniki ſwemi. Abowiem ſpuſtoſzył Pan Páleſtyny/ oſtátki wyſpu Ká- 5 pádockiego. Przyſzłá łyśiná ná Gázę/vmilknęło Aſkálon/y oſtátki pado- 6 łu ich. Dokądże będźieſz śiekł o mieczu Páńſki? Dokądże ſie nie vſpokoiſz? 7 Wnidź w pochwy twoie / ochłodź ſie y vmilkni. Jákoż ſie vſpokoi/ gdyż mu Pan roſkazał ná przećiwko Aſkalonowi/y przećiwko pomorſkim iego krainam/ bo tám mu mieyſce złożył.

Kápit: 48.

¶ Słowá Páńſkie przećiwko źiemi Moábſkiey/iż dla pychy ludu iey ma być ſpuſtoſzoná/á miáſtá poburzone.

DO Moábá. To mowi Pan záſtępow Bog Jzrá- 1
elſki: Biádá Nábowi/ábowiem ſpuſtoſzone ieſt y pohánbione.
Dobyte ieſt Káryátháim / zelżone ieſt mocne y zádrżáło. Nie- 2
máß więcey weſela w Moábie/przećiw Heſebonowi myſlili złe. Chodź-
ćie/ á wytraćmy ie z narodu. A ták milcżąc vmilkniesz/ á poydźie zá tobą 3
miecż. Głos krzyku z Oronáim / ſpuſtoſzenie y zburzenie bárzo wielkie. 4
Zburzona ieſt Moáb/ zwiáſtuycie wołánie málutkim iego. Bo po wcho- 5
dzeniu ná Luhyth płácżąc wſtąpi w płáczu / iż odchodząc od Oronáim 6
nieprzyiaciele krzyk ſkruſzenia ſłyſzeli. Vćiekayćie/ záchowaycie duſze wá- 7
Sup: 17. ℣ 6. ſze/á będźiećie iáko wrzos ná puſzczey. Przeto bowiem iżeś miáło duffá-
Sup: 17. ℣ 9. nie w twierdzách/y w ſkárbiech twoich/ty też dobyte będźiesz. Y poydźie 8
Chámos ná záprowádzenie/kápłani iego/y kśiążętá iego ſpołu. Y przyidźie
drapieżnik do káżdego miáſtá/á żadne miáſto nie będźie záchowáne/y wy- 9
giną wáły/y będą rozmiotáne polá/iż Pan rzekł: Daycie kwiát Moábo-
wi/ bo kwitnąc wynidźie/á miáſtá iego ſpuſtoſzeią/y nieſpráwne będą ná 10
mieſzkánie. Przeklęty kto ſpráwę Páńſką czyni zdrádliwie/y przeklęty kto 11
wśćiąga miecżá ſwego od krwie. Płodny był Moáb od młodośći ſwo-
iey/y odpocżynął ná lagrze ſwoim/áni ieſt odlány z nacżynia w ine nacży-
nie/ y w záprowádzenie nie odſzedł: á przetoż zoſtał ſmák iego w nim / y
wonia iego nieodmieniłá ſie.

Dla tego oto dni przychodzą/mowi Pan: A poślę náń rządźićiele y ſkłá- 12
dźićiele łągwic iego/y rozleią go/ á nacżynie iego wytocżą y wyprożnią/ y
fláſzki ich potłuką. Y będźie Moáb zelżony od Chámoſá/iáko zelżony ieſt 13
3. Regū 12. ℣ 16. & 29. dom Jzráelſki od Betheláá/ w ktorym miał duffánie. Jáko mowićie: Je- 14
Iſai: 16 ℣ 6. ſteśmy mocni/y mężowie duży ná bitwę? Spuſtoſzoná ieſt Moáb/á miá- 15
ſtá iey wypalili/á wyborni młodźieńcy iey ſzli ná zábićie/mowi krol/Pan
záſtępow imię iego. Bliſko ieſt zátrácenie Moábowi/ áby przyſzło/ y złe 16
iego bárzo prędko przybieży. Poćieſzayćie go wſzyſcy okoliczni iego/y wſzy- 17
ſcy ktorzy wiećie imię iego/mowćie: Jákoż złamana ieſt rozgá ták mocna
kiy ſławny? Zſtąp z ſławy/á śiedź w prágnieniu mieſzkánie corki Dybon. 18
Boć puſtoſzyćiel Moáb przyidźie do ćiebie / y rozmiece twierdze twoie.
Ná drodze ſtoy/á oglądáy przybytek Aroer. Pytay vćiekáiącego/á temu kto 19
ry vſzedł/rzecz: Coż ſie przydáło? Pohánbiony ieſt Moáb/bo go zwyćię- 20
żono/krzyczćie/ á wołayćie/ ogłáſzayćie w Arnon/ iż zburzon ieſt Moáb.
A ſąd przyſzedł ná źiemię polną/ná Helon/y ná Jaza/y ná Meffáách/y ná 21
Dybon/ y ná Nábo/ y ná dom Debláthain/y ná Káriátháim/ y ná Beth- 22
gámul/ y ná Bethmáon/ y ná Kárioth/ y ná Bozrá/y ná wſzyſtkie miáſtá 23
źiemie Moábſkiey/ ktore dáleko y ktore bliſko ſą. Odćięty ieſt rog Moá- 24
bow/ y rámię iego ztárte ieſt/ mowi Pan: Vpoyćie go/boć ſie náprzećiw- 25
ko Pánu podniośł: y roſtráci rękę Moáb w wrácániu ſwoim / y będźie 26
ná pośmiech też y ſam. Bo był też tobie na pośmiech Jzráel / iákobyś go 27
miedzy złodźieymi nálazł. A ták dla słow twoich ktoreś przećiwko ie-
mu mowił/powiodą ćię więźniem. Opuśććie miáſtá/á mieſzkayćie w ſkále 28
obywátele Moábſcy/á bądźćie iáko gołębicá gniezdząc ſie przy ſámym
kráiu w dźiurze. Słyſzeliśmy pychę Moábowę/bárzo ieſt hárdy/hárdość 29
iego/y chełpę/y pychę/y wyſokość ſercá iego. Ja wiem/mowi Pan/buthę 30
iego/á iż nie ieſt przy niey śiłá iey/áni według tego iáko mogłá vśiłowáłá
czynić.

31 zynie. Dla tegoż nád Moáb będę nárzekáć/ y do wßytkiego Moábá
32 będę wołał do mężow muru ceglánego nárzekáiacych. O płáczu Jáser/ będę tobie płákał/ winnico Sábámá. Látorośli twoie przeßły morze/ áż do morzá Jázer doßły/ ná żniwo twoie/ y ná obieránie winá twego łu-
33 pieżcá przypadł. Odięte iest wesele y rádość z Kármelu/ y z źiemie Mo- ábskiey/ y winom z pras wybrał. Nikaki ten ktory tłoczy nogámi iágody
34 winne/ zwykłey piosnki nie będźie śpiewał. Z wołánia Hesebońskiego áż do Eleále y Jásá / dáli głos swoy/ od Segor áż do Oronáim iákowicá
35 przychodzaca trzyletnia. Wody też Nemrym bárzo złe będą. Y odeymę z Moábá/ mowi Pan/ ofiáruiacego ná wysokośćiách/ y obiátuiacego Bo-
36 gom iego. A przeto serce moie ku Moábowi/ iákoby pißczałká miedźiána brzmieć będźie/ y serce moie ku mężom muru ceglánego wyda dźwięk piß-
37 czałek/ iż więcey vczynił niżli mogł/ dla tego zginęli. Abowiem wßelka głowá łysiná/ y káżda brodá ogolona będźie/ á ná wßech rękách więzy/
38 y ná káżdym grzbiećie włosień. A po wßytkich dáchách Moábskich/ y ná vlicách iego/ wßeláki płácz bom pokruszył Moábá iáko naczynie niepoży-
39 teczne/ mowi Pan. Jákoż zwyćiężon iest á krzyczeli: iáko zwieśił głowę Moáb/ y pohánbion iest: Y będźie Moáb ná pośmiech/ y ná przykład wß-
40 ßem ktorzy są około niego. To mowi Pan/ Oto iáko Orzeł poleći/ y roz-
41 stoczy skrzydłá swoie ná Moábá. Dobyte iest Kárioth/ y obrony dostáne są/ y będźie serce mocarzow Moábowych w on dźień/ iáko serce niewiá-
42 sty ktora rodźi. Y przestánie Moáb być ludem/ iż się przećiwko Pánu chlu-
43 bił. Strách y iámá/ y śidło nád tobą/ o obywátelu Moábski mowi Pan/
44 kto vćiecze od stráchu/ wpádnie w iáme/ á ktory wyleźie z iámy/ vchwycon będźie śidłem. Bo przywiodę ná źiemię Moábską rok náwiedzenia ich/
45 mowi Pan. W ćieniu Hezebon stáneli ći ktorzy z śidłá vćiekáli/ bo ogień wyßedł z Ezebon/ á płomień z pośrzodku Seonu/ y pożárł część Moábá
46 y wierzch synow trwogi. Biádá tobie Moáb/ zginąłeś ludu Chámos/ bo
47 poimáni są synowie twoi/ y corki twoie w niewolą. Y obrocę ięctwo Moábowe w napoślednieyße dni/ mowi Pan.

Isa: 16. v. 10.

Isa: 15. v. 2. Eze: 7. v. 18.

Isa: 24. v. 18.

¶ Aż do tąd Sądy Moábskie.

Kápit: 49.

¶ Spustoßenie Ammon/ Idumei/ Dámáßku/ Cedár/ krolestw Assor y Elam/ á że ięctwo synow Ammon y Elám miáło być rospußczone.

1 O synow Ammonowych/ to mowi Pan: Izaż nie są synowie Izráelowi: czyli dźiedźicá niemá: Czemuż te-
2 dy dźiedźicznym práwem dźierży Melchom/ Gad/ á lud ieg w miástach iego mießka: Przeto oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y dam sły- beć nád Rábbáth synow Ammonowych trząsk woienny/ y będźie w gro- mádę rozwálono: corki też iego będą ogniem wypalone/ y pośiedźie Izrá-
3 el dźierżawce swoie/ mowi Pan: Krzycz Hezebon / że zburzone iest Hái: Wołayćie corki Rábbath/ przepaßćie się włośienmi/ pláczćie chodząc koło
4 plotow: ábowiem Melchom będźie wźięte w záprowádzenie/ kápłani ie- go/ y kśiążętá ieg pospołu. Co się chlubiß w pádolech: zßedł pádoł twoy
5 corko rozkoßna/ ktoraś duffáłá w skárbiech twoich/ á mowiłáś: Ktoż przyidźie do mnie: Oto ia przywiodę ná ćię strách/ mowi Pan Bog zá- stępow/ od wßystkich ktorzy są około ćiebie/ y rospierzchniećie się wßyscy
6 ieden od oblicznośći drugiego / áni będźie ktoby zgromadzał vćiekáiące. A potym każę się nawroćić więźniom synow Ammonowych/ mowi Pan.

Do Idumei. To mowi Pan zastępow: Izaż niemáß więcey mądro- 7
ści w Temmán? Zginełá rádá od synow/ nieużyteczna sie stáłá mądrość 8
ich. Vciekaycie/ y tyły podáycie/ pußczaycie sie w przepáści obywátele
miástá Dedán/ bom przywiodł strácenie Ezáuowe ná niego/ czás náwie- 9
dzenia iego. By winogrodnicy przyßli ná cię/ nie zostáwiliby y grona/ ie- 10
śli złodzieie w nocy/ nabráliby coby im dosyć było. Ale ia odkryłem Ezau
obiáwiłem táiemnice ieg/ á nie będzie sie mogł zátáić/ zburzone iest náśie- 11
nie iego/ y brácia iego/ y sąśiedzi iego á nie będzie. Zostaw sieroty twoie/
ia im káżę żyć/ y wdowy twoie będą we mnie mieć nádzieię.

Abowiem to mowi Pan/ Oto ci ktorzy nie mieli sądu áby pili kielich/ pi- 12
iąc będą pić/ á ty iáko niewinny zostánieß? Nie będzieß niewinnym/ ále 13
piiąc będzieß pił. Bom przysiągł przez sam siebie/ mowi Pan: iż pustynią
y vrągánim/ y pußczą/ y przeklectwem będzie Bozrá/ á wßytki miástá ieg/ 14
Abd: 1. ℣ 1. będą pustyniámi wiecznemi. Słyßenie słyßałem od páná/ y posłem do na-
rodow posłan iestem/ zgromadźcie sie/ á chodźcie przeciwko niemu/ y pow- 15
stańmy ku bitwie. Bom cię oto dał málutkim miedzy narody/ wzgárdzo- 16
nym miedzy ludźmi. Hárdość twoiá omyliłá cię/ y pychá serca twoiego/
ktory mießkaß w iáskiniách w skále/ á chceß vchwycić wierzch pagorká/
Abd: 1. ℣ 4. gdy podnieśieß iáko orzeł gniazdo twoie/ ztámtąd cię stárgnę/ mowi Pan. 17
A będzie Idumea pusta/ kożdy ktory poydzie przez nię zdumą sie/ y będzie 18
Gen: 19. ℣ 24 pogwizdał nád wßystkiemi plagámi iey. Iáko wywroconá iest Sodo-
Infr: 50. ℣ 40 má y Gomorrá/ y okoliczne miástá ich/ mowi Pan: Nie będzie tám mieß- 19
kał mąż/ y nie będzie w nim przebywał syn człowieczy. Oto iákoby lew
wynidzie z pychy Iordáńskiey/ do cudności dużey/ bo mu kázę nagle bieżeć
do niey/ á ktoż będzie wybrány/ ktorego bych mu przełożył? Abowiem kto
iest mnie podobny? á kto mię ścierpi? Y ktoryż iest ten pásterz/ ktoryby sie 20
Iob 41. ℣ 1. sprzećiwił twarzy moiey? A przeto słuchaycie rády páńskiey ktorą vczy-
Infr: 50. ℣ 44 nił o Edom/ y myśli iego ktore myślił o obywáteloch Temán. Jeśli ich
nie zrzucą málutcy z trzody/ ieśli nie rozmiecą y z nimi mießkánia ich. Od 21
trzasku vpadku ich zátrzęsłá sie ziemiá/ krzyk ná morzu czerwonym słyßan 22
iest głosu iego. Oto iákoby Orzeł wzbiie sie y odleci/ á rozciągnie skrzy-
dłá swoie nád Bozrą. Y będzie serce mocarzow Idumey w on dzień/ iáko 23
serce niewiásty ktora rodźi. Do Dámáßku/ Zelżone są Emáth y Arffád/
iż słuch bárzo zły vsłyßeli/ záfrásowáni są ná morzu/ od troski vpokoić sie 24
niemogł. Omdlał iest Dámáßk/ obrocił sie w vciekánie/ drżenie go ogár-
nęło/ vćisk y boleśći trzymáły sie go/ nieináczey iáko niewiásty rodzącey. 25
Iákoż opuśćili miásto chwálebne miásto weselá? A przetoż będą pádáć 26
młodźiency iego ná vlicách iego/ y wßyscy mężowie bitni vmilkną ná on 27
dzień/ mowi Pan zastępow. Y zápalę ogień ná murze w Dámáßku/ y po- 28
pali mury miástá Benádád. Do Cedár/ y do krolestw Asor/ ktore porá-
ził nábuchodonozor krol bábiloński. To mowi pan: Wstańcie/ á wstąpcie 29
do Cedár/ y poburzcie syny od wschodu słońcá. Przybytki ich/ y trzody ich
zábiorą/ skory ich/ y wßystko naczynie ich/ y wielbłądy ich wezmą sobie/ 30
á zwołáią ná nie strách około. Vciekaycie/ odbiegaycie wskok/ w iámách
siedźcie ktorzy mießkaćie w Asor/ mowi Pan. Boc wźiął przećiwko wam
rádę Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y vmyślił przećiwko wam myśli. 31
Powstańcie á idźcie do narodu spokoynego/ y do tego ktory mießka śmie-
le/ mowi Pan: Ktorzy áni drzwi/ áni zawor máią/ sámi tylko mießkáią. 32
A będą wielbłądowie ich ná rozchwatánie/ y mnostwo dobytkow ná wy-
dártki. Y rosproßę ie ná wßelki wiátr/ kthorzy sie podstrzygli w koło/ á
z wßech pogránicznych mieysc ich przywiodę zatrátę ná nie/ mowi Pan.
Y będzie

33 Y bedzie Aſor mieſzkánim ſmokow/ ſpuſtoſzone áż ná wieki: Nie zoſtánie
w nim mąż/áni bedzie w nim ſyn człowieczy mieſzkał.
34 Ktore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá proroká przeciwko Elám
35 ná przodku kroleſtwá Sedechiaſzá królá Judſkiego/mowiąc: To mowi
36 Pan zaſtepow: Oto ia złamie łuk Elámow/ á odeymę moc ich. A przy-
wiodę ná Elám czterzy wiátry z czterzech ſtron niebá: y rozwionę ie ná
wſzytkie wiátry ty/ ták że nie będzie narodu do kthoregoby nie záſzli zbie-
37 gowie Elám. Y vczynię że ſie bedzie lękáć Elám nieprzyiaciol ſwoich/ y
obliczności tych ktorzy ſzukáią duſze ich/y przywiodę ná nie złe/ gniew zá-
38 pálczywości moiey/mowi Pan: A zá nimi poſlę miecz/ áż ie wytrácę. A
39 poſtáwię ſtolec moy w Elám/wytráciwſzy z támtąd krole y kſiążetá/mo-
wi Pan. A w oſtáteczne dni każe ſie wrocić ietcom Elám/mowi Pan.

Kápit: 50.

§ Że Bábilon miáſto ktore ściſkáło w iectwie ſyny Izráelſkie/po ſzczeſliwym ich do
ſwey ziemie wywiedzieniu/do ſzczędu miáło być ſpuſtoſzone od krolow z pułnocy.

1 Słowo ktore mowił Pan o Bábilonie/ y o ziemi
2 Cháldeyſkiey przez Jeremiaſzá proroká. Zwiáſtuyćie w naro-
dziech/y ogłoście to/ podnieśćie znamię / iáwnie to ſławcie/ á
nie taycie thego / mowcie: Dobyte ieſt miáſto Bábilon / zelżon ieſt Bel/
3 zwyciężony Merodách / pohánbione ſą ryte obrázy iego / przemożone ſą
báłwány ich. Abowiem wyćiągnął przećiwko iemu narod od pułnocy/
ktory ziemię iego położy puſtynią / y nie będzie ktoby w nim mieſzkał/ od
4 człowieká áż do bydlecia / y ruſzyli ſie á odeſzli.
W one dni/y ná on czás mowi Pan: Przyidą ſynowie Izráelſcy/oni y
5 ſynowie Judſcy z nimi poſpołu: chodząc á płácząc bedą ſie ſpieſzyć/ á Pá-
ná Bogá ſwego bedą ſzukáć. Do Syonu bedą drogi pytáć/ tám obroći-
6 wſzy twarzy ſwoie. Przyidą y bedą przyłożeni do Páná przymierzem
wiekuiſtym/ktorego żadne zápámietánie niezmyie. Trzodą ſtrácona ſtał
7 ſie lud moy / páſterze ich zwiedli ie / y dopuśćili ſie im tułáć po gorách/
z gory ná pagorek zeſzli/ zápomnieli łożyſká ſwego. Káżdy kto ie kolwiek
nádſzedł/iadł ie/ á nieprzyiaciele ich mowili. Nie zgrzeſzyliſmy/ przeto iż
8 zgrzeſzyli pánu okraśie ſpráwiedliwości/á Pánu ktory ieſt oczekawánim
9 oycow ich. Odeydźcie ze śrzodku Bábilonu/y z ziemie Cháldeyſkiey wy-
chodźcie/y bądźcie iáko kozłątká przed trzodą. Bo otho ia wzbudzam/ á
przywiodę do Bábilonu zebránie wielkich narodow z pułnocy: á nágo-
10 tuią ſie przećiw iemu / á potym bedzie wźieto*. Strzałá iego iáko meżá
11 mocnego zábijaká/prozno ſie nie wroći. A bedzie Cháldeyſka ziemiá łu-
piezem/ wſzyſcy ktorzy ią puſtoſzą/bedą pełni/mowi Pan. Bo ſie ráduie-
12 cie/y wielkie rzeczy roſpráwiacie/ rozdzieráiąc dziedzictwo moie / boście
rozroſli by cielcowie ná trawie/ á byczeliście by bycy. Zelżoná ieſt niepo-
máłu mátká wáſzá/ y porownána z prochem/ ktora was porodziłá. Oto
13 oſtáteczniey ſza bedzie miedzy narody/y opuściáła/niedrożna/y ſucha. Dla
gniewu Páńſkiego nie bedą w niey mieſzkáć/ále wſzyſtká bedzie w puſty-
14 nią obrocona/káżdy kto poydzie przez Bábilon/ zdziwi ſie bárzo/ y bedzie
pogwizdał dziwuiąc ſie wſzem plagam iego. Gotuycie ſie przećiwko Bá-
15 bilonowi/wſzyſcy okoliczni ktorzy ciągniecie łuk/zwoiuyćie ią/nie folguy-
ćie ſtrzałam / boć zgrzeſzyłá przećiwko Pánu. Okrzyk czyńcie przećiwko
niemu/zewſząd ći dáło rękę: popadáłyć fundámenty iego/ſkáżone ſą mu-
ry iego/boć to pomſtá Páńſka ieſt/ pomśćićie ſie nád nią/iáko oná czyniłá/

ták wy też czyńcie iey. Wytraććie ośiewácża z Bábilonu / y tego ktory [16]
dzierży śierp czáſu żniwá/od oblicża mieczá gołebice/ieden káżdy náwro-
ći ſie do ludu ſwego / á káżdy z oſobná do źiemie ſwoiey vćieko.

Stádo roſproſzone Izráel/ lwi ie rozegnáli. Pierwſzy ie iadł krol Aſ- [17]
ſur/ á ten napoſlednieyſzy y kośći z niego wybrał/ Nábuchodonozor krol
Bábilońſki. Przetoż też to mowi pan záſtepow Bog Izráelſki:Oto ia ná- [18]
wiedze krolá Bábilońſkieg° y źiemie ieg°/iákom náwiedźił krolá Aſurſkieg°:
y przywiode záś lud Izráelſki do mieſzkánia iego/y bedźie ſie pasał ná go- [19]
rze Kármelu/y Báſan / á ná gorze Effráim y Gáláád náſyci ſie duſzá ie-
go. W one dni/y ná on czás mowi Pan/ ſzukána bedźie nieprawość Izrá- [20]
elſka/á nie bedźie iey/ y grzech Judſki/á nie bedźie náleźion/ iż bede miłoś-
ćiw tym ktore zoſtáwie. Przećiwko źiemi tych ktorzy pánuia wſtap/á [21]
przećiwko obywátelom iey náwiedz/rozmiec/á zábiy ktore po nich ſa/mo-
wi Pan: á ná wſzem vczyń podług tego iákom roſkazał tobie. Głos woy- [22]
ny w źiemi/ y zburzenie wielkie. Jákoż ſie złamał y ſkruſzył młot wſzyſt- [23]
kiey źiemie? Jákoż ſie obroćiłá w puſtynia Bábilon miedzy narody? Vśi-
dliłem ćie/á poimanes ty Bábilon/ á niebaczyłoś: náleźiones y záchwyco- [24]
ne/iżeś Páná zdraźniło. Otworzył Pan ſkarb ſwoy/ y wyniosł naczynie [25]
gniewu ſwego/bo ma ſpráwe pan Bog záſtepow/w źiemi Cháldeyſkiey.
Chodźcie ſam do niey od oſtátecznych kráiow źiemie/otworzćie áby wol- [26]
niey ſzli ći ktorzy ia potłocza. Zmieććie z drogi kámienie/ſkłádźćie ie w ſto-
ſy/á zábiyćie ia/ á niech nic nie zoſtánie. Roſproſzćie wſzyſtki mocarze iey/ [27]
niech ida ná ſtrácenie. Biádá im/bo przyſzedł dźień ich/czás náwiedzenia
ich. Krzyk vćiekáiacych/ y tych ktorzy vſzli z źiemie Bábilońſkiey/áby o- [28]
powiedáli ná Syonie pomſte Páná Bogá náſzego/pomſte kośćiołá iego.
Przyzowćie przećiwko Bábilonu wſzyſtkie meże ktorzy ciagna łuk/położ- [29]
ćie ſie przećiwko niemu w koło/áby żaden nie vſzedł. Oddayćieſz mu we-
dług vczynku iego/ podług tego wſzyſtkiego co czyniło/ vczyńćie mu/ boć
ſie przećiwko Pánu wſpináło przećiwko świetemu Izráelſkiemu.A prze-
to beda pádáć młodźieńcy iego po vlicách iego/y wſzyſcy meżowie wále- [30]
czni iego/vmilkna ná on dźień/mowi Pan. Oto ia do ćiebie ty hárdy/mo- [31]
wi Pan Bog záſtepow/bo przyſzedł dźień twoy/ czás náwiedzenia twe-
go. A pádnie pyſzny/y obáli ſie/á nie bedźie ktoby go podniosł/y zápale o- [32]
gien w mieśćiech iego/y pożrze wſzyſtko około niego.

To mowi Pan záſtepow : Bezpráwie ćierpia ſynowie Izráelſcy/ ſpo- [33]
łu y ſynowie Judſcy/wſzyſcy ktorzy ie poimáli/ trzymáia/ niechca ich wy-
puśćić. Odkupićiel ich mocny/Pan záſtepow imie iego/ſadem bedźie bro- [34]
nił rzeczy ich / áby przeſtráſzył źiemie / y zruſzył obywátele Bábilońſkie.
Miecz ná Cháldeyczyki/ mowi Pan/ y ná obywátele Bábilonſkie/ y ná [35]
kśiażetá/y ná medrce ieg°.Miecz ná wieſzczki iego/ktorzy zgłupieia. Miecz [36]
ná mocarze iego/ktorzy beda ſie bać. Miecz ná konie iego/y ná wozy iego/ [37]
y ná wſzyſtek poſpolity lud/ktory ieſt w poſrzodku iego/á beda iákoby nie-
wiáſty. Miecz ná ſkárby iego / ktore beda rozdárte. Suchość ná wody [38]
iego bedźie/y wyſchna/bo ieſt źiemia rytych obrázow/á w cudách beda ſie
chlubić. A przeto beda ſmokowie mieſzkáć z ſzalonemi/z zboycámi/ y beda [39]
w nim mieſzkáć ſtruſowie/á nie beda w nim wiecey mieſzkáć ná wieki/áni

Gen:19 ℣ 24
Sup:49. ℣ 8

bedźie zbudowáne od narodu do narodu. Jáko Pan wywroćił Sodo- [40]
me y Gomorrhe/y okoliczne miáſtá ich/mowi Pan: Nie bedźie tám mieſz-
kał maż/ áni bedźie w nim mieſzkał ſyn człowieczy.

Oto lud przyidźie od pułnocy/y narod wielki/y krolowie mnodzy ruſzą [41]
ſie od kráiow źiemie. Wezma łuk y tarcza/okrutni á nielutośćiwi ſa. Głos [42]

ich

ich będzie ßumieć by morze / á wſiędą ná konie iáko mąż gotowy ku boio-
43 wi przećiwko tobie corko Bábilonſka. Vſłyßał krol Bábilonſki ſławę
ich/ y vpádły mu ręce iego/ vciſk go ogárnął / á boleść iáko niewiáſtę ro-
44 dzącą. Oto iáko lew wynidzie z nádętośći Jordáńſkiey do pięknośći du-
żey/ bo mu każe prętko bieżeć k niey. A ktoż będzie thák wybrány ktorego-
bym przełożył iemu? Bo y kto ieſt mnie podobny? A kto mie śćierpi? y kto-
45 ry ieſt ten páſterz kthoryby ſie záſtáwił twarzy moiey? A dla tegoż ſłu- [Iob 41. ⩒ 1. Sup: 49. ⩒ 20]
chaycie rády Páńſkiey / ktorą w ſwym rozumie poſtánowił przećiw Bá-
bilonu/ y myſli iego ktore vmyſlił przećiwko ziemi Cháldeyſkiey. Jeſli ich
nie śćiągną málutcy z trzod / ieſli nie będzie rozmiotáne poſpołu y z nimi
46 mießkánie ich. Od krzyku poimánia Bábilońſkiego/ zátrzeſłá ſie ziemiá/ á
wołánie miedzy narody ſłyßáne ieſt.

Kápit: 51.

§ Oznáymuie złe rzeczy ktore miáły potkáć Bábilon y Obywá-
tele iego/ od Medow narodu okrutnego.

1 Tho mowi Pan: Oto ia podwiodę ná Bábilon / y
2 ná obywátele iego/ ktorzy ſerce ſwoie podnieſli przećiwko mnie
iákoby wiátr powietrzny. A poſlę do Bábilonu przewiwácze/
3 y wywieią go / á poburzą y ſkáżą ziemię iego / iż przyßły nań zewßąd w
dzień vtrapienia iego. Nie wyćiągay ktory ćiągnie łuku ſwego/ á niewy-
4 chodź w páncerz obleczony. Nie przepußczaycie młodzieńcom iego / wy-
5 biyćie wßyſtko rycerſtwo iego. A będą pádáć zábići w ziemi Cháldey-
ſkiey/ y ránny po kráinách iego. Bo niebył owdowiáł lud Jzráelſki y Ju-
6 dſki od Bogá ſwego Páná zaſtępow. Ale ziemiá ich nápełnioná ieſt grze-
chem od świętego Jzráelſkiego. Vćiekayćie z pośrzodku Bábilonu/ á zá-
chowáy ieden káżdy duße ſwoię / niechćieyćie milczeć nád nieprawośćią
7 iego: boć ieſt czás pomſty iego od Páná/ on odda wzáiem iemu. Kielich
8 złoty ieſt Bábilon w ręce Páńſkiey/ vpáiáiący wßyſtkę ziemię/ z iego wi-
ná pili narodowie/ á przetoż ſie zátoczyli. Nagle vpádło Bábilon/ y po- [Iſa: 21. ⩒ 9. Apo: 14. ⩒ 8.]
9 łamáło ſie/ wyićie nád nim/ przyłożćie żywicę ná boleść iego/ owa ſnádź
ſie wyleczy. Leczyliſmy Bábilon/ á nie ieſt vzdrowiony/ opuśćmyż go/ á
10 podź káżdy z nas do ziemie ſwoiey / boć doßedł áż do niebios ſąd iego/ y
podnioſł ſie áż do obłokow. Wynioſł Pan ſpráwiedliwośći náße/ podź-
11 ćie powiádaymyż ná Syonie ſpráwę Páná Bogá náßego. Záoſtrzaycie
ſtrzały/ á nápełniaycie ſáydaki / boć wzbudził Pan duchá krolow Med-
12 ſkich/ á przećiwko Bábilonowi myſl iego ieſt/ áby go zátráćił/ bo pomſtá
Páńſka ieſt/ pomſtá kośćiołá iego. Ná murzech Bábilońſkich podnieśćie
chorągiew / przyczyniaycie ſtrażey / poſtawćie ſtroże/ gotuyćie záſadzki/
13 boć vmyſlił Pan/ y vczynił cokolwiek mowił przećiwko obywátelom Bá-
bilonſkim. Ktora leżyß nád wielą wod / bogáta w ſkárby/ przyßedł ko-
14 niec twoy/ ná iedne ſtopę wyćięćia twego.
15 Przyśiągł Pan zaſtępow ná duße ſwoię/ że ćię ták nápełnię ludźmi iá- [Amo: 6. ⩒ 8]
ko chrząßczámi / á nád tobą dumá będzie śpiewána. Ktory vczynił zie- [Gene: 1. ⩒ 9.]
16 mię w mocy ſwoiey/ y ſpráwił świát w mądrośći ſwoiey/ á roſtropno- [Sup: 10. ⩒ 12]
śćią ſwą rozpoſtárł niebioſá. Gdy on wyda głos/ rozmnożą ſie wody ná nie- [Pſa: 134 ⩒ 7.]
17 bie/ ktory podnośi obłoki od kráiu ziemie/ łyſkáwice w deßcz vczynił/ y [Sup: 10 ⩒ 13]
wywodzi wiátry z ſkárbow ſwoich. Stał ſie głupim káżdy człowiek od
18 vmieiętnośći. Záwſtydził ſie káżdy zlewácz w ſwym obrázie rytym / bo
19 omylne ieſt ono co on vlał/ y duchá w nich niemáß. Márne to ſą ſpráwy
y pośmiechu godne/ czáſu náwiedzenia ſwego záginą. Nie iáko te rzeczy/

ieſt cząſtká Jákobowá/iż ktory wßyſtkie rzeczy vczynił/onći ieſt/á Jzráel
berło dziedzictwá iego. Pan zaſtępow imię iego.

Tłuczeß ty mnie horężą woienne/ á ia roſtracę ná tobie narody/ á wy- 20
tracę w tobie kroleſtwá/y rozbiję ná tobie koniá/y ieżdzcę iego/ y roztłukę 21
ná tobie woz / y tego ktory nań wśiáda. Y roſtracę o ćię mężá y niewiá- 22
ſtę/ á rozbiję o cię ſtárego y dziecię/ y ſtłukę o ćię młodzieńcá y pánnę/y ro- 23
ſtracę o ćię páſterzá y trzodę iego/y ſtłukę o ćię oracza/y robotny dobytek 24
iego/ y potłukę o ćię wodze y vrzędniki. A dla tego oddam Bábilonowi/
y wßem obywátelom ziemie Cháldeyſkiey/wßyſtko złe ich ktore vczynili
ná gorze Syon/przed wáßemi oczymá/ mowi Pan.

Oto ia do ciebie goro śmierć przynoßąca / mowi Pan: ktora zarażaß 25
wßyſtę ziemię/ á wyciągnę rękę moię ná cię/y wytoczę cie z ſkał/á dam cię
ná gorę ſpalenia. A nie wezmą z ciebie kámieniá ná węgieł/ áni orclá ná 26
grunt/ ále będzieß wiecznie zátrácona / mowi Pan. Podnieśćie chorą- 27
giew w ziemi/ trąbćie w trąbę miedzy narody/poświęććie nád nim naro-
dy/przyzowcie przeciw niemu krolow Arárát/Menni/y Aſcenes/ policz-
cie przeciwko niemu woyſko/ przywiedźcie koniá iáko chrząßczá żadláſte-
go. Poświęććie przeciw iemu narody/krole Medſkie/wodze iego/y wßy- 28
ſtkie vrzędniki iego/ y wßyſtkę ziemię władzey iego.

Y zatrzęſie ſie ziemiá/y zátrwoży ſobą/bo ſie ocknie przeciw Bábilonowi 29
myſl páńſka/áby złożył ziemię Bábilonu puſtynią/y ku mießkániu nieſpo-
ſobną. Przeſtáli mocarze Bábilońſcy boiu/mießkáli w twierdząch/pożár- 30
ta ieſt moc ich/ y ſtáli ſie iáko niewiáſty / zápalone ſą przybytki iego/połá-
máne regle ieg. Biegun biegunowi w drogę zaydzie/á poſeł potka ſie z po- 31
ſłem/ żeby zwiáſtowáli krolowi Bábilońſkiemu / iż wźięte ieſt miáſto od
końcá áż do końcá/ y brody záſkoczono/ á ieziorá zápalone ogniem/ y mę- 32
żowie woienni ſtrwożyli ſie. Abowiem to mowi Pan zaſtępow/Bog 33
Jzráelſki: Corká Bábilońſka iáko gumiennicá czás młocenia iey/nie dłu-
go temu/ iż przyidzie czás żniwá iey. Ziadł mię/ pożárł mię Nábuchodo- 34
nozor krol Bábilońſki/vczynił mię czczym náczyniem/połknął mię by ſmok/
nápełnił brzuch ſwoy roſkoßą moią/ y wygnał mię. Nieprawość przeciw- 35
ko mnie/ á ciáło moie ná Bábilon/ powiáda mießkánie Syonu / á krew
moiá ná obywátele ziemie Cháldeyſkiey/mowi Jeruzálem.

A przetoż to mowi Pan : Oto ia będę ſądził ſpráwę twoię/á pomßczę 36
ſie pomſty twoiey/y ſpuſtoßę morze iego/ y wyſußę zrzodło iego. Y będzie 37
Bábilon mogiłámi mießkánie ſmokow/dziw y pogwizdánie/ przeto iż w
nim nie będzie obywátelá. Poſpołu by lwi będą ryczeć/ będą ná ſobie ko- 38
ſmy tárgáć by lwikowie. W gorącości ich położę picia ich / y popoię ie/ 39
áby poſnęli/y ſpáli ſen wieczny/á nigdy nie powſtáli/mowi Pan:Dowio- 40
dę ie by báránki ku zábiciu/ y iáko bárány z kozły. Jákoż wźięte ieſt Se- 41
ſach/y poimána ieſt nazacnieyßa wßyſtkiey ziemie? Jákoż ſie ſtáło ná po-
dziwienie Bábilon miedzy narody? Wzdęło ſie ná Bábilon morze/ mno- 42
ſtwem wáłow iego przykryta ieſt. Stály ſie miáſtá iego podziwieniem 43
wielkim/ziemiá nieſpoſobna ná mießkánie y puſta/ ziemiá w ktoreyby zá-
dny nie mießkał/áni poydzie przez nie ſyn człowieczy. Náwiedzę też Belá 44
w Bábilonie / y wyrzucę z vſt iego co był połknął / á nie będą ſie zbiegáć
wiecey do niego narodowie / bo záiſte y mur ſie Bábilońſki obáli. Wy- 45
nidźcie z pośrzod iego ludu moy / áby záchował ieden káżdy duſzę ſwoię
od gniewu zápálczywości Páńſkiey. Aby lepák nie odmiękło ſerce wáße/ 46
byśćie ſie nie zlękli ſłuchow ktore będą ſłyßáne ná ziemi/y przyidzie w rok
ſłuch / á potym roku ſłuch y nieprawość ná ziemi/ á pánuiący ná pánuią-
cego.

47 cego. Dla tegoż oto dni nádchodza/ że náwiedze ryte báłwány Bábi-
lonſkie/á wſzyſtká ziemiá iego bedzie pohánbioná/ y wſzyſcy zábici iego v-
48 pádna w poſrzod iego. Y beda chwałe wzdáwáć nád Bábilonem nie-
bioſá y ziemiá/y wſzyſtko co w nich ieſt/iż z pułnocy przyyda nań drapież-
49 nicy/mowi Pan. A iáko vczynił Bábilon że pádáli zábici w Izráelu/ták
50 z Bábilonu beda pádáć pobici po wſzyſtkiey ziemi. Ktorzyſcie vſzli mie-
czowi/ chodźcie/ nie ſtoyćie/ wſpomnicie z dáleká ná Páná/ á Jeruzálem
51 niech przyydzie wam ná myſl. Záwſtydźiliſmy ſie/iżeſmy ſłyſzeli ſromotne
przymowki/okryłá zelżywość oblicza náſze/ iż przyſzli obcy ná poświace-
52 nie domu Páńſkieg. A przetoż oto dni nádchodza/mowi Pan: A náwie-
dze ryte báłwány iego/y we wſzytkiey ziemi iego bedzie ſtekał ránny. By
53 też wſtapił Bábilon ná niebo/ y vpewnił ná wyſokości moc ſwoie/ ode-
54 mnie przyyda puſtoſzyciele iego/ mowi Pan. Głos wrzáſku z Bábilonu/
55 á potárcie wielkie z ziemie Cháldeyſkiey. Bo ſpuſtoſzył Pan Bábilon/ y
wytrácił z niego głos wielki / á beda ſzumieć wáły iego / iáko ſzum wod
56 wielkich. Dał dźwiek głos ich/iż przyſzedł ná nie/to ieſt/ná Bábilon dra-
pieżnik/y poimáni ſa mocarze iego/y vwiednał łuk ich / bo mocny mściciel
57 Pan oddáiac odpłáci. Y popoie kſiażetá iego/y medrce ieg/ y wodze iego/
y vrzedniki iego/y mocarze iego. A beda ſpáć ſen wiekuiſty/y nie ocuca ſie
mowi Krol/ Pan zaſtepow imie iego.
58 To mowi Pan zaſtepow: Mur Bábilonſki on naſzerſzy / podkopániem
bedzie podkopany/y brony iego wyſokie ogniem beda wypalone/á robotá
ludzka wniwecz/ y narodow w ogien ſie obroca / á wygina. Słowo
59 ktore przykazał Jeremiaſz prorok/Sáráiaſzowi ſynowi Nerieg/ſyná Má-
áſyego/ gdy ſzedł z Sedechiaſzem krolem do Bábilonu / czwártego roku
60 kroleſtwá iego. A ten Sáráiaſz był kſiażeciem proroctwá. Y ſpiſał Jere-
miaſz wſzyſtko złe/ktore miáło przyść ná Bábilon w iedne kſiegi/ wſzyſt-
61 kie słowá te ktore miáły przyść ná Bábilon. Rzekł tedy Jeremiaſz do Sá-
ráiaſzá: Gdy przyydzieſz do Bábilonu/á ogladaſz y przeczytaſz te wſzyſt-
62 kie słowá/ rzeczeſz: Pánie tyś mowił przeciwko mieyſcu temu/ábyś ie zá-
trácił/by nie był ktoby w nim mieſzkał od człowieká áż do bydleciá/áżeby
63 było wieczna puſtynia. A przeczytawſzy do końcá te kſiegi/ vwiażeſz v
nich kámien/y wrzuciſz ie w poſrzod rzeki Euffráten/á rzeczeſz: Ták vto-
nie Bábilon/á nie powſtánie przed vtrapienim/ktore ia przywodze nań/y
bedzie ſkáżony. ☞ Do tad słowá Jeremiaſzowe.

Kápit: 52.

§ O dobyciu miáſtá Jeruzálem/ o Sedechyaſzu ktoremu oczy wykupiono / ſyny iego tuż przed nim pobito/á ſámego do Bábilonu záwiedźiono/ſpalenie miáſtá wſzech rzeczy ták krolewſkich iáko kościelnych y ludzkich zábránie. Potym krol Ewilmerodách wywiodł z ciemnice Joáchyná krolá Judſkiego / y okazał mu łáſke.

1 DYn we dwudzieſtu y iednym roku był Sedechiaſz gdy poczał krolowáć/á krolował iedenaście lat w Jeruzálem á było imie mátce iego Amitál/ corká Jeremiaſzowá z Lobná.
2 Ten czynił złe przed obliczym Páńſkim/podług wſzech rzeczy ktore czynił
3 Joácym. Abowiem zápálczywość Páńſka byłá nád Jeruzálem y nád Ju-
dá/ áż ie wyrzucił od oblicza ſwego. Y odſtał Sedechiaſz od krolá Bá-
4 bilońſkiego. Stáło ſie tedy dziewiatego roku krolowánia ieg/ mieſiacá
dzieſiatego/dniá dzieſiatego/przyciagnał Nábuchodonozor krol Bábilon-
ſki/on y wſzyſtko woyſko iego przeciwko Jeruzálem/y oblegli ie: y pobu-
dowáli

4. Regũ: 24. ℣ 18.
2. Para: 36. ℣ 13.
Sup: 39. ℣ 1.
4. Re: 25. ℣ 1

dowáli przećiwko niemu twierdze w koło. Y było miáſto w obleżeniu 5
áż do iedennáſtego roku krolá Sedechiaſzá. Tedy czwartego mieſiacá/ 6
dniá dziewiatego / záiął ſie głod w mieśćie/ thák że niemiał żywnośći lud
źiemie. Potym dobyto miáſtá / á wſzyſcy meżowie iego woienni vćiekli/ 7
y wyſzli z miáſtá w nocy droga brony / ktora ieſt miedzy dwiemá mury/
á idźie do ogrodá krolewſkiego/ á ná ten czás Cháldeyſki lud leżał około 8
miáſtá/ y vſzli droga ktora bieży ná puſzcza. A woyſko Cháldeyſkie pu-
śćiło ſie zá krolem Sedechiaſzem/y poimáli go ná puſzczey/ktora leży przy 9
Jerycho / á wſzyſtek lud iego rozpierzchnał ſie od niego. A gdy poimáli
krolá/przywiedli go do krolá Bábilonſkiego/do Reblátá/ktore leży w źie- 10
mi Emáth/y mowił k niemu ſady. Pobił tedy krol Bábilońſki ſyny Se-
dechiaſzowe przed iegoż oczymá/ ále y wſzyſtkie kśiażetá Judſkie pozábijał 11
w Reblátá. A oczy dał wyłupić Sedechiaſzowi/ y okował go w petá/ y
przywiodł go krol Bábilońſki do Bábilonu/ y wſadźił go do ćiemnice áż 12
do śmierći iego. Potym mieſiacá piatego/dniá dźieſiatego/á ten ieſt rok
dźiewietnaſty Nábuchodonozorá krola Bábilonſkiego. Przyſzedł Nábu-
zárdán kśiaże rycerſtwá/ ktory ſtawał przed krolem Bábilonſkim do Je- 13
ruzálem. Y zápalił dom páńſki/y dom krolewſki/y wſzytkie domy w Jeru- 14
zálem/á wſzelki dom wielki ogniem ſpalił. A wſzyſtek mur około Jeruzá-
lem zburzyło wſzyſtko woyſko Cháldeyſkie/ktore było przy Hetmánie. Ale 15
lud vbogi/ y oſtátek ludu poſpolitego ktory był zoſtał w mieśćie/ y zbiegi
ktorzy byli zbiegli do krolá Bábilonſkiego/y ine mnoſtwo záwiodł Nábu- 16
zárdán kśiaże rycerſtwá. Ale z vbogiego ludu źiemie/ zoſtáwił Nábuzár- 17
dán kśiaże rycerſtwá/winogrodniki/y oracze. Słupy też miedźiáne ktore
były w domu Páńſkim/y podſtáwki/y morze miedźiáne/ktore było w do-
mu Páńſkim/ potłukli Cháldeyczykowie/ á miedź wſzyſtke z nich zábráli 18
do Bábilonu. Tákże y kotły/haczki/pſałterze/czáſze/y możdzerzyki/y wſzy- 19
ſtko naczynie miedźiáne ktore ná poſługe były / zábráli. Y wiádrá/y ká-
dźielnice/y kuflíki/y miednice/y lichtarze/y możdzerzyki/y kubki/co ich kol-
wie było złotych/ złote: cokolwie ſrebrnych/ ſrebrne / zábrał ſprawcá ry- 20
cerſtwá. Dwá ſłupy/iedno morze/ wołow dwánaśćie miedźiánych/ kto-
rzy ſtali pod podſtáwkámi/ktorych był náſpráwiał krol Sálomon w do- 21
mu páńſkim. Nie było wagi miedźi tego wſzyſtkiego naczynia. Bo z ſłu-
pow ośmnaśćie łokći ná wyżſza było w iednym ſłupie/á drot ná dwána-
śćie łokći obtaczał go. A miaż ſzość ieg byłá ná czterzy pálce/á wnatrz był 22
czczy/ á kápitelle ná obudwu miedźiáne. Wyſokość kápitelle iednego ná
pieć łokći / á śiatki y źiárniſte iáblká ná koronce wkoło / to wſzyſtko mie- 23
dźiáne. Tákież też był y drugi ſłup/ y iáblká źiárniſte. A było źiárniſtych
iáblek ktore wiśiáły wkoło dźiewiećdźieſiat y ſześć. A wſzyſtkich iáblek
źiárniſtych ſto/były obtoczone śiatkámi. 24

Wźiał też ſprawcá rycerſtwá Sáráiaſzá kápłaná pierwſzego/ y So- 25
ffoniaſzá kápłaná wtorego/ y trzech ſtrożow śieni. A z miáſtá wźiał ko-
mornıká iednego/ ktory był vrzednikiem nád woiennymi meżmi/ y śiedm
meżow z onych ktorzy widáli twarz krolewſka/ktorych náleźiono w mie-
śćie / y piſarza kśiaże rycerſkie/ ktory ćwiczył młodych rycerzow/ y ſześć-
dźieſiat meżow z ludu oney źiemie / ktorych náleźiono w pośrzod miáſtá. 26
Te tedy zábrał Nábuzárdán kśiaże rycerſkie/y przywiodł ie do krolá Bá- 27
bilonſkiego do Reblátá. Y pobił ie krol Bábilonſki/ á pozábijał ie w Re-
blátá/w źiemi Emáth. Y był záprowádzony lud Judſki z ſwey źiemie. 28
Ten ieſt lud ktory záprowádźił Nábuchodonozor śiodmego roku/ trzy 29
tyśiace Zydow/ y dwádźieśćiá y trzech. Ośmnaſtego roku Nábuchodo-
nozor

30 Nozor záwiodł z Jeruzálem dusz ośmset/ trzydzieści y dwoie. Roku trzeciego y dwudziestego królá Nábuchodonozorá záprowádził Nábuzárdán sprawcá rycerstwá/ dusz Zydowskich siedm set/ czterdzieści y pieć. A ták wszystkich dusz czterzy tysiace y sześć set.

31 Y stáło sie trzydziestego y siodmego roku/ záprowádzenia Joáchiná krolá Judskiego/ dwánastego miesiacá / dwudziestego y piatego dniá tegoż miesiacá/ podniosł Ewilmerodách krol Bábilonski pierwszego roku krolowánia swego/ głowe Joáchiná krolá Judskiego/ y wywiodł go z domu

32 więzienia. Y rozmawiał z nim dobre rzeczy/ y postáwił stolec ieg/ nád stol-

33 ce inych krolow ktorzy byli po nim w Bábilonie. A odmienił mu száty w ktorych siedział w ciemnicy / y iadał chleb przed nim po wszystki dni ży-

34 wotá swego. A potráwy iego/ potráwy wieczne dawano mu od królá Bábilonskiego postánowione ná káżdy dzien/ áż do dniá śmierci iego/ przez wszystkie dni żywotá iego.

☞ Koniec proroctwá Jeremiaszowego.

Poczynáia sie płáczliwe nárzekánia Jeremiaszá prorokć/ ktore po Zydowsku Cynoth/ po Grecku Threni/ z Láćinskiego iezyká Lámentácye zowa. Máia piec Kápitul.

Kápit: I.



§ W ksiegách Greckich y w 70. Wykłádáczow/ y nászych Kátolickich exemplarzow te słowá náyduia sie.

Y Stáło sie/ gdy iuż był záwiedziony lud Izráelski do więzienia/ á Jeruzálem było zburzone. Siedział Jeremiasz prorok płácząc/ y záłował nárzekániem tym nád Jeruzálem/ y w gorzkim vmyśle wzdycháiąc/ á płácząc/ rzekł: Aleph.

1 Jákoż siedzi miásto sámo pełne ludu/ stáło sie iáko by wdowa páni narodow: ksiaże powiátow/ stáło sie pod dániá.

2 Beth. Płácząc płákáło w nocy/ á łzy ieg ná policzkách iego. Nie máß kto by ie cieszył / ze wszech miłych iego. Wszyscy przyaciele iego wzgárdzili

3 ie/ y stáli sie mu nieprzyiacioły. Gimel. Záprowádził sie Juda/ dla wielkiego vtrapienia/ y dla cieszkiey niewoley/ mieszkał miedzy narody/ á nie nálazł odpoczynku. Wszyscy przećiwnicy iego poimáli go/ w vciskách iego.

4 Daleth. Drogi Syonskie płácza / przeto że niemász tych ktorzyby przyszli ná vroczyste świetá. Wszystkie brony iego pokáżone/ kápłani iego łkáiacy. Pánny ieg plugáwe/ á sámo ściśnione gorzkościa. He. Stáli sie nie-

5 przyiaciele iego głowa/ nieprzyiaciele iego zbogáceni sa/ iż Pan mowił ná nie/ dla mnostwá nieprawości iego. Dziatki máłe iego wiedzione sa do

6 więzienia/ przed oblicżem trapiaceg. Vau. A odeszłá od corki Syonskiey wszelka ochedożnośc iey. Stáli sie ksiażetá iey by báráni / nie náyduiacy

Jerem. 7. 17.

paszey

paßey/ y ßli bez śił przed wiodącym do więzienia. Zain. Wſpomniáło 7
Jeruzálem ná dni vtrapienia ſwego/ y ná wykroczenia/ y ná wßyſtkie po-
żądliwe rzeczy ſwoie/ ktore miáło ſtárádawná/ gdy pádał lud iego w rę-
ce nieprzyiacielſkie/ á nie było pomocniká. Vyźrzeli ie nieprzyiaciele iego/ 8
á pośmiewáli ſie z Sobbot iego. Heth. Grzech zgrzeßyło Jeruzálem/
przetoż też ſtáło ſie nieſtátecżnym. Wßyſcy ktorzy ie wielbili/ wzgárdźili
im/ iż vyźrzeli zelżywość iego. Ale ono wzdycháiąc/ obrociło ſie wſtecż. 9
Teth. Plugáſtwá iego ná nogách iego/ áni pámiętáło ná koniec ſwoy.
Bárzo też ieſt złożone/ niemáiąc poćießyćielá. Weyrzy Pánie ná vtrapie- 10
nie moie/ boć ſie podniosł nieprzyiaciel moy. Iod. Ręka ſwoią śięgnął
nieprzyiaciel do wßech pożądliwych rzecży iego. Bo widział iż weßli ná-
rodowie do Swiątnice iego/ o ktorycheś był zákazał by nie wchodźili do 11
kośćiołá twoiego. Caph. Wßyſtek lud iego wzdycháiący/ y ßukáiący
chlebá/ dáli wßelákie koßtowne rzecży zá iádło ná pośilenie duße. Bácż 12
to Pánie/ á pilnie obácż/ żemći ſie ſtáło bárzo podłym. Lamed. O wy w-
ßyſcy ktorzy idźiećie drogą/ pilnuyćie á przypátrzćie ſie/ ieſliże ieſt boleść/
iáko ieſt boleść moiá. Bo mie iáko winnicę obrał/ iáko mowił pan w dźień 13
gniewu zápálcżywośći ſwey. Mem. Z wyſokośći zeſłał ogień w kośći
moie/ á wyćwicżył mie. Rozrzućił ſieć nogam moim/ y obroćił mie wzad. 14
Położył mie opuśćiáłą/ cáły dzien żáłośćią ſkonáną. Nun. Ocknęło iárz-
mo nieprawośći moich w ręce iego/ ſtocżyły ſie/ y włożone ná moię ßyię.
Zemdláłá śiłá moiá/ dał mie Pan w rękę/ z ktorey nie będę mogł powſtáć. 15
Samech. Odiął Pan wßyſtkie wielmożne pány moie/ ze śrzodku mego/
przyzwał przećiwko mnie cżás/ áby potárł wybráne moie. Jáko w práśie 16
tłocżył Pan pánnę corkę Judſką. Ain. Przetoż ia płácżę/ á oko moie wy-
pußcża łzy obfite/ iż ſie odemnie oddalił poćießyćiel náwrácáiący duſzę
moię. Stáli ſie ſynowie moi ſtráceni/ bo ſie zámogł nieprzyiaciel. 17
Phe. Rozćiągnęłá Syon ręce ſwoie/ niemáß ktoby ią poćießył. Roſkazał
Pan przećiwko Jákobowi/ około niego nieprzyiaćiele iego. Stáło ſie Je-
ruzálem miedzy nimi/ iákoby ſplugáwione chorobą niewieśćią. Zadic. 18
Spráwiedliwy ieſt Pan/ iżem vſtá iego pobudźił ku gniewániu. Słu-
cháycie proßę pilnie wßyſcy ludźie/ á przypátrzćie ſie boleśći moiey. Pán- 19
ny moie/ y młodźiency moi poßli do więźienia. Coph. Przyzwałem przy-
iaćioł moich/ á oni mie podeßli. Kápłani moi/ y ſtárcowie moi w mieś-
ćie poginęli/ iż nábywáli iadłá ſobie/ áby byli pośilili duße ſwoię. Res. 20
Obácż Pánie żeć ſie fráſuię/ ſtrwożył ſie brzuch moy/ wywrociło ſie ſerce
moie we mnie ſamym/ boćiem pełne gorzkośći/ przed miáſtem zábija mieć- 21
á domá śmierć tákaß ieſt. Sin. Słyßeli iż ia wzdycham/ á nie ieſt ten
ktoby mie ćießył. Wßyſcy nieprzyiaciele moi vſłyßeli złe przygody moie/
rádowáli ſie z tego/ iżeś ty vcżynił. Przywiodłeś dzień poćiechy/ á będą 22
mi podobni. Thau. Niech wnidźie wßyſtko złe ich przed ćiebie/ á obierz
ie też by winnicę iákoś y mnie obrał dla wßech nieprawośći moich. Abo-
wiem mnogie ſą wzdychánia moie/ á ſerce moie żáłoſne.

Kápit: 2.

Aleph.

JAkoż okrył mrokiem w zápálcżywośći ſwoiey pan 1
corkę Syonſką/ zrzućił z niebá ná źiemię ſławną Jzráelſką/ áni 2
wſpomniał ná podnożek nog ſwoich/ w dzień zápálcżywośći
ſwoiey? Beth. Zrzućił ná doł Pan/ á nie przepuśćił/ wßyſtkie ozdobne
rzecży Jákobowe/ pokáźił w gniewie ſwoim/ obronne budowánia pánny
Judſkiey/

Judskiey/y zrzucił ná ziemię/splugáwił krolestwo/y kśiążetá iego. Gimel.
3 Złamał w gniewie zápálczywośći swey wszelki rog Izráelski. Odwro-
cił záśię wspák práwicę swoię od oblicza nieprzyiacielskiego. Y zápalił w
4 Jákobie nieinácżey iáko ogień pałáiący/pożyráiący w koło. Daleth. Wy-
ciągnął łuk swoy iáko nieprzyiaciel/ vmocnił práwicę swą iáko nieprzy-
iaciel/ y pobił wszystko co iedno było pięknego ná poyrzenie w przybytku
5 corki Syońskiey/ wylał iáko ogień zágniewánie swoie. He. Stał się
Pan by nieprzyiaciel/zepchnął ná doł Izráelá/obálił wszystkie mury iego/
rozmiotał twierdze iego/ y zágęśćił w corce Judskiey poniżonego y po-
6 niżoną. Vau. Y rozmiotał rownie iáko ogrod namiot swoy/ zborzył
przybytek swoy. Zápámiętał Pan w Syonie święta y Sobboty/á ná v-
7 rągánie y ná zágniewánie zápálczywośći swoiey krolá y kápłaná. Zain.
Zárzucił Pan ołtarz swoy/ przeklął święte mieysce swoie/ wydał w ręce
8 nieprzyiacielskie mury wież iego. Wydáli głos w domu Páńskim/iáko w
dzień vroczysty. Heth. Myślił Pan rozwálić mur corki Syońskiey/ro-
9 śćiągnął powrozek swoy/á nie odwroćił ręki swoiey od zátrácenia. Płá-
kał párkan/y mur się pospołu rozsypał. Teth. Vtonęły w ziemi brony ie-
10 go/ skáźił y połamał regle iego/ krolá iego/ y kśiążetá iego w národziech.
Niemász zakonu/á Prorocy iego nie náleźli widzenia od páná. Iod. Sie-
dli ná ziemi/vmilkneli stárcowie corki Syon/ potrzęśli popiołem głowy
11 swoie/ przepáśáli się włośienmi. Porzucili ná ziemi głowy swoie pánny
Jerozolimskie. Caph. Vstáły od płáczu oczy moie/strwożyły się wnętrz-
nośći moie/ wybiegłá ná ziemię wątrobá moiá/ dla stárćia gwałtowne-
12 go corki ludu mego/ gdy omdlewáły máłe dźiatki/ y te ktore pierśi ssą/ná
vlicách mieyskich. Lamed. Mátkam swoim mowili: Gdźie iest pszeni-
13 cá/y wino/gdy omdlewáli iáko ránni po vlicách mieyskich/gdy wypusz-
czáli dusze swoie ná łonie mátek swoich. Mem. Komuż ćię przyrownam
álbo komu ćię przypodobię corko Jerozolimska? z kim ćię zrownam/á po-
14 ćiesze ćię pánno corko Syońska? Boć wielkie iest iáko morze skáżenie two-
ie. Y ktoż ćię vleczy? Nun. Prorocy twoi wydáli tobie rzeczy fáłeszne á
15 głupie/ánić oznaymiáli niepráwośći twoiey/ áby ćię byli ku pokućie wy-
zywáli. Alec wydáli przyimowánia fáłeszne/ y wyrzucánia. Samech.
Klástáli nád tobą rękomá wszyscy ktorzy szli drogą/pogwizdáli á kiwáli
16 głową swą nád corką Jerozolimską/ mowiąc: Y onoż to iest miásto/ do-
skonáley pięknośći/rádość wszystkiey ziemie? Phe. Otworzyli ná ćię vstá
swoie wszyscy nieprzyiaćiele twoi/ kszykáli y zgrzytáli zębámi/ á mowili:
17 Pożrzemy. Oto dźiś iuż ten dźień ktoregosmy czekáli/ náleźliśmy/ widźie-
liśmy. Ain. Vczynił Pan co myślił/ wypełnił mowę swą ktorą był przy-
18 kazał ode dni stárádawnych. Skáźił á nie przepuśćił/y vweselił nád to-
bą nieprzyiaćielá/á podwyższył rog nieprzyiaćioł twoich. Zadic. Woła-
ło serce ich do Páná ná murzech corki Syońskiey. Wywiedź iáko rzekę
19 łzy przez dźień y przez noc/nie day sobie odpoczynku/ y niech nie przestawa
źrzenicá oká twoiego. Coph. Powstań/ chwal w nocy ná początku czu-
ćia. Wyley iáko wodę serce swe przed obliczności Páńską/podnieś k nie-
20 mu ręce twoie zá dusze máłych dźiatek twoich/ ktorzy pomárli głodem ná
przodku káżdego rozdroża. Res. Obácz pánie/ á przypátrz się pilnie/ ko-
gos ták bárzo iáko wino obrał. A więc iuż będą ieść niewiásty płod swoy
21 dźiatki máłe ná piedźi? gdyż iuż ná świętym mieyscu Páńskim zábijáią
kápłaná y proroká. Sin. Leżeli po ziemi ná dworze dźiecię y stárzec/pán-
ny moie y młodźieńcy moi popádáli od miecza. Pobiłeś ie w dźień zápál-
czywośći twoiey/pobiłeś ániś się zlutował. Thau. Przyzwałeś iáko ná

Leuit: 26. v. 16. & 25.
Deu: 28. v. 15
Iere: 14. v. 17
Sup: 1. v. 16.

vroczyſty dzień/tych ktorzyby mie ſtráſzyli wkoło/á nie był w dzień zápál= 22
czywośći páńſkiey/ktoryby vćiekł/á był zoſtáwion. Ktorem wychował y
wyżywił/ nieprzyiaćiel moy potráćił ie.

Kápit: 3.

Aleph.

IA mąż widząc chudobę moię w rozdze zágniewá= 1
nia iego. Aleph. Popądzał mię/ y przywiodł w ćiemnośći/ y 2
nie w świátłość. Aleph. Tylkoć ná mię obroćił / y náwroćił 3
rękę ſwoię cáły dzień. Beth. Stárą vczynił ſkorę moię y ćiáło moie/ſtárł 4
we mnie kośći moie. Beth. Budował około mnie / y obtoczył mię żołćią 5
y prácą. Beth. W ćiemnym mieyſcu poſadził mię/iáko vmárłe wiekuiſte. 6
Gimel. Obudował przećiwko mnie/ábym nie wyſzedł/obćiążył pęto mo= 7
ie. Gimel. Ale też y gdy będę wołał á prośił/ wypchnął modlitwę moię. 8
Gimel. Zágrodźił drogi moie kámieńmi gránowitemi/ śćieſzki moie wy= 9
wroćił. Daleth. Stał mi ſię niedźwiedźiem ná zdrádźie leżącym/ lwem 10
w mieſcách ſkrytych. Daleth. Sćieſzki moie wywroćił / á mnie złámał/ 11
vczynił mię ſpuſtoſzonym. Daleth. Wyćiągnął łuk ſwoy/á poſtáwił mię 12
ſobie iáko cel przećiwko ſtrzale. He. Wſtrzelił w nerki moie ſtrzały ſáy= 13
dáku ſwego. He. Stałem ſię ná pośmiech wſzemu ludu memu/ pieśnią 14
ich cáły dzień. He. Nápełnił mię gorzkośći/ vpoił mię piołunem. Vau. 15
Y połamał ná porząd zęby moie/nákarmił mię popiołem. Vau. Y wype= 16
dzoná ieſt z pokoiu duſzá moiá/zápomniałem dobrych rzeczy. Vau. Y rze= 17
kłem/ zginął iuż koniec moy/ y nádźieiá moiá od páná. Zain. Wſpomni 18
ná chudobę y ná wykroczenie moie/ná piołun y ná żołć. Zain. Pilnie to 19
będę pámiętał/ y vſchnie we mnie duſzá moiá. Zain. To ſobie roſpomi= 20
náiąc w ſercu moim/ w Bogu będę miał nádźieię. Heth. Miłoſierdźia 21
páńſkie/że nie ieſteſmy wyniſzczeni/żeć nie vſtáły zlitowánia iego. Heth. 22
Poznałem o świtániu/że mnoga ieſt wiárá twoiá. Heth. Cząſtká moiá 23
Pan/rzekłá duſzá moiá/y przetoſz będę go czekał. Teth. Dobry ieſt Pan/ 24
tym ktorzy w nim nádźieię máią/ duſzy tey ktora go ſzuka. Teth. Dobra 25
rzecz ieſt oczekáwáć z milczenim zbáwienia Bożego. Teth. Dobra rzecz 26
ieſt mężowi/gdy ponieſie iárzmo z młodośći ſwoiey. Iod. Będźie ſiedźiał 27
oſamiáły/á będźie milczał/iż ſię wyniosł ſam nád śiebie. Iod. Położy w 28
prochu vſtá ſwoie/owaby ſnać byłá iáka nádźieiá. Iod. Da biiącemu ſię 29
lice ſwe/będźie ſyt vrągánia. Caph. Boć wżdy nie odpędźi ná wieki pan. 30
Caph. Bo ácz odrzućił/ ále ſię zlutuie według mnoſtwá lutośći ſwoich. 31
Caph. Abowiem nie poniżył z ſercá ſwego / áni odrzućił ſynow ludzkich. 32
Lamed. Aby ſtárł pod nogámi ſwemi wſzyſtki więźnie źiemie. Lamed. 33
Aby náchylił ſądu męſkieg° przed oblicznośćią twarzy nawyżſzego. Lamed. 34
Aby przewroćił człowieká ná ſądźie ſwoim. Pan o tym niewiedźiał. 35
Amos 3 ℣ 6 Mem. Y ktoż ieſt tákowy/ ktoryby rzekł áby ſię ſtáło / gdy Pan nie roſká= 36
Amo:3 ℣ 6. zał? Mem. Z vſt nawyżſzego nie wynidą/áni złe áni dobre rzeczy? Mem. 37
Y przecz ſzemrał człowiek żywy/ mąż zá grzechy ſwoie? Nun. Dowiá= 38
duymy ſię drog náſzych/á ſzukaymy/wroćmy ſię záś do páná. Nun. Pod= 39
nieśmy ſercá náſze y z rękámi do Páná ku niebu. Nun. Myſmy ſámi nie= 40
práwie czynili/á ku gniewuſmy wyzywáli/ przetoż ſię ty vprośić dáć nie= 41
chceſz. Samech. Przykryłeś nas zápálczywośćią/ y vbiłeś nas. Pobiłeś 42
nas/ á nie przepuśćiłeś nam. Samech. Záſtáwiłeś ſię obłokiem / áby do 43
ćiebie nie doſzłá modlitwá. Samech. Wykorzenienim y odrzucenim v= 44
czyniłeś

46 Czyniłeś mię w pośrzodku ludźi. Phe. Rozdárli ná nas vstá swoie wszy-
47 scy nieprzyiaciele nászy. Phe. Stráchem y śidłem / stáło sie nam proroc-
48 two/y skruszenie. Phe. Rozdziały wod wywiodło oko moie/w potárciu
49 corki ludu moiego. Ain. Oko moie vtrapione iest/áni przestáło/przeto że
50 niebyło odpoczynku. Ain. Alężby poyrzał/á obaczył Pan z niebá. Ain.
51 Oko moie odárło dusze moie/we wszystkich corkách miástá moiego. Za-
52 dic. Łowiąc vłowili mie iáko ptaká nieprzyiaciele moi dármo. Zadic.
53 Wpadł w iáme żywot moy/ á przyłożyli mie kámieniem Zadic. Rozlá-
54 ły sie wody nád głową moią/rzekłem: Iużem zginął. Koph. Wzywałem
55 imienia twego Pánie/ z ieziorá naostátecżnieyszego. Koph. Głos słysza-
56 leś moy / nie odwrácayże vchá twego od wzdychánia mego / y wołánia
57 mego. Koph. Przybliżyłeś sie w dzień gdym cie wzywał/rzekłeś mi: nie
58 boy sie. Res. Sądziłeś Pánie rzecz dusze moiey/odkupicielu żywotá me-
59 go. Res. Widziałeś Pánie nieprawość ich ná przećiwko mnie / osądźże
60 sąd moy. Res. Widziałeś ich wszystkę zápálczywość/ wszystkie myśli ich
61 przećiw mnie. Sin. Słyszałeś vragánia ich Pánie / wszystkie myśli ich
62 przećiwko mnie. Sin. Vstá tych ktorzy powstawáli ná mie/ y rozmyślá-
63 nia ich przećiwko mnie cáły dzień. Sin. Siedzenie ich / y powstánie ich
64 obácz/iaciem iest piosnką ich. Thau. Oddaż im wzaiem Pánie / według
65 vczynkow rąk ich. Thau. Dasz im tarczą sercá / pracą á robotę twoię.
66 Thau. Będziesz ie prześládował w zápálczywośći twoiey / á zetrzesz ie
pod niebiosy Pánie.

Kápit: 4.

Aleph.

1 IAkoż ćie záćmiło złoto/odmieniłá śie bárwá nay-
2 lepsza/rozmiotáne są kámienie świątnice ná przodku wszystkich
vlic? Beth. Synowie Syonscy zacni / y odziáni przedniey-
szym złotem / iákoż zrownáni są z naczyniem skorupiánym / z robotą rąk
3 gárncżárskich? Gimel. Ale y iędze obnáżyły pierśi/kármiły mlekiem szcze-
4 niętá swoie. Corká ludu moiego okrutna/ iáko strus ná puszczy. Daleth.
5 Przyschnął iezyk tego/ktory ssał do podniebienia iego od prágnienia. Má-
lutcy prośili chlebá / á nie było ktoby im go vłomił. He. Ci ktorzy vży-
wáli rostosznie/poginęli ná drogách/ći ktorzy sie wychowáli w szárlacie/
6 dárli sie do gnoiu. Vau. A stáła sie nieprawość corki ludu moiego wie-
tsza niżli grzech Sodomczykow/ktorzy wywroceni są we mgnieniu oká/ Gen.19.✚24 Ier.49.✚18.
7 á nie poimáły ich ręce. Zain. Bielszy niżli śnieg Názáreyczykowie iego/
8 iáśnieyszy niżli mleko/ rumieńszy niżli stáre kośći słoniowe/ pięknieyszy ni-
żli száffir. Heth. Poczerniáło bárziey niżli węgle oblicże ich/á nie pozna-
li ich ná vlicách. Przyschłá skorá ich do kośći/ vschłá á stáłá sie iáko dre-
9 wno. Teth. Lepiey było tym ktore miecz pobił/ niżli tym ktorych pozábi-
10 iał głod/ bo ći powiedli wytrawieni niepłodnośćią ziemie. Iod. Ręce
niewiast miłośiernych / wárzyły syny swoie/ stáli sie im potráwą w zbo-
11 rzenie corki ludu mego. Caph. Wypełnił Pan zápálczywość swoię/ wy-
lał gniew zágniewánia swego. Y zapalił ogień w Syonie/á pożárł fun-
12 dámenty iego. Lamed. Nie wierzyli krolowie ziemscy/ y wszyscy obywá-
tele okręgu/ żeby wszedł nieprzyiaciel / y nieprzyiázny człowiek bronámi
13 Ierozolimskiemi. Mem. Dla grzechow prorokow iego/y nieprawośći ká-
płanow iego / ktorzy wylewáli w pośrzod iego krew spráwiedliwych.
14 Nun. Błądzili ślepi po vlicách/pomázáli sie krwią. A gdy niemogli wnijść/
15 dzierżeli podołki swoie. Samech. Odeydźcie plugáwi/ wołáli ná nie/ o-

Weydzcie idzcie precz/nietykaycie ſie/bo ſie ſwárzyli y burzyli. Powiedzieli 16
miedzy narodámi: Nie bedą wiecey mießkáć miedzy nimi. Phe. Oblicze
Páńſkie rozdzieliło ie/nie vczyni by miał weyrzeć ná nie. Nie wſtydzili ſie 17
oblicza kápłáńſkiego / áni ſie ſmiłowáli nád ſtáremi. Ain. Gdyſmy ieſzcze
w cále byli/ vſtáły oczy náße ná márny rátunek náß/ gdyſmy ſie pilnie zá- 18
pátrzáli ná on narod/ktory nas zbáwić niemogł. Zadic. Slizáły ſie ſtopy
náße ná drodze vlic náßych / przybliżył ſie koniec náß / wypełniły ſie dni 19
náße/bo iuż przyßedł koniec náß. Coph. Predßy byli ći ktorzy nas goni-
li niż orłowie niebieſcy/po gorách gonili nas/ná puſzczey záſadzki ná nas 20
czynili. Res. Duch vſt náßych Chryſtus Pan poimán ieſt w grzechách
náßych/ktoremuſmy mowili/ w ćieniu twoim bedziemy żyć miedzy náro- 21
dy. Sin. Ráduy ſie á weſel corko Edomſka/ktora mießkaß w ziemi Hus. 22
Y do ciebie też doydzie kielich/vpijeß ſie/y obnáżoná bedzieß. Thau. Wy-
pełniłá ſie nieprawość twoiá corko Syonſka/iuż wiecey nie przyda áby
cie miał przenieść. Náwiedził nieprawość twoie corko Edomſka / od-
krył grzechy twoie.

Kápit: 5.

☞ Modlitwá Ieremiaſzá Proroká.

WSpomni Pánie ná to/co ſie nam przydáło/ wey- 1
rzy á ogladay zelżywość náße. Dziedzictwo náße obrocono 2
ieſt do obcych/domy náße do cudzych. Stáliſmy ſie ſierotámi 3
bez oycá / mátki náße iáko wdowy. Wode náße piliſmy zá pieniądze/ 4
drwá náße zápłáta kupowáliſmy. Zá ßyie náße powiązawßy gnano nas/ 5
ſprácowanym nie dano odpoczynku. Egiptowi podáliſmy rece/ y Aſſy- 6
ryczykom/byſmy ſie iedno chlebá náiedli. Oycowie náßy zgrzeßyli/á nie 7
máß ich/á myſmy ich nieprawości noſili. Słudzy pánowáli nád námi/ 8
nie był ktoby nas wyzwolił z reki ich. Zá niebeſpiecznością duß náßych 9
przynoſiliſmy ſobie chlebá/ od twarzy mieczá ná puſzczey. Skorá náßá 10
iáko piec wygorzáłá/od ćießkiey náwálności głodu. Niewiáſty ná Sy- 11
onie poniżáły/ y pánny w miáſtách Iudſkich. Kſiążetá reka obießone ſą/ 12
oblicza ſtárych ludzi nie wſtydziły ſie. Młodzieńcow nie wſtydliwie v- 13
żywáły/á dziatki ná drzewie vpádáły. Stárcowie poginęli z bron/ mło- 14
dzi z koru ſpiewáiacych. Vſtáło weſele ſercá náßego / obrocił ſie w zá- 15
łość kór náß. Spádłá koroná z głowy náßey/biádá nam/iżechmy zgrze- 16
ßyli. A dla tego żáłoſnym ſie ſtáło ſerce náße/ przeto záćmiły ſie oczy ná- 17
ße. Dla gory SYON/ iż zginelá/liſzki chodziły po niey. Ale ty Pánie 18
ná wieki trwáć bedzieß/ſtolec twoy od rodzáiu do rodzáiu. Czemuż nas 19
Iere: 31. ℣ 18. wiecznie zápominaß? opuſzczáiąc nas ná długość dni? Náwroć nas 20
Pánie k ſobie/ á náwrocimy ſie. Odnow dni náße/iáko od początku. Ale 21
zárzućiwßy odegnałeś nas/ rozgniewałeś ſie ná nas bárzo. 22

☞ Koniec Lámentu y nárzekánia Ieremiaſzá Proroká.

proro-

Proroctwo Báruchá proroká.

Kśięgi Báruchá Proroká ſą o ſłowiech/ ktore czedł wieźniom w Bábilonie. Też wſpomina o náwroceniu z więzienia/ y o rzeczách przyßłych. Máią Kápituł ßeść.

Kápit: I.

Zydowie z Bábilonu poſłáli kśięgi Báruchowe Zydom do Jeruzálem/ poſpołu z pieniądzmi zebránemi/ áby oni ofiáruiąc zupełne ofiáry Pánu modlili ſie zá nimi/ y zá Nábuchodonozorá krolá/ y ſyná iego Báltázárá/ á ſpowiádáli ſie grzechow ſwoich.

1 TE ſą ſłowá kśiąg/ ktore nápiſał Báruch ſyn Neryego/ ſyná Mááſyaßowego/ ſyná Sedechyaßowego/ ſyná Sedeiego/ ſyná Helchiaßowego 2 w Bábilonie/ piątego roku/ śiodmego dniá mieśiącá/ od czáſu ktoreg wźieli Chaldeyczykowie Jeruzálem/ y wypalili ie ogniem. 3 Y czytał Báruch ſłowá tych kśiąg w vßy Jechoniaßá ſyná Joácymá krolá Judſkiego/ 4 y w vßy wßyſtkieg ludu przychodzącego do kśiąg/ y w vßy możnych ſynow krolewſkich/ y w vßy ſtárßych y w vßy ludu od namnieyßego do nawiętßeg/ tych wßyſtkich ktorzy mießkáli 5 w Bábilonie/ przy rzece Sody. Ktorzy ſłucháiąc płákáli/ y pośćili/ 6 y modlili ſie przed oblicznośćią Páńſką. A nazbieráli pieniędzy/ według 7 tego iáko czyiá ręká mogłá przemoc. Y poſłáli do Jeruzálem/ do Joácymá ſyná Helcyaßowego ſyná Sálon kápłaná/ y do kápłanow/ y do wßego ludu/ ktory mogł być náleźion przy nim w Jeruzálem/ 8 gdy wźięli naczynie kośćiołá Páńſkiego/ ktore było zábráne z kośćiołá/ áby ie záśie poſłáli do źiemie Judſkiey/ dźieśiątego dniá mieśiącá Sybán/ naczynie ſrebrne ktore ſpráwił Sedechyaß ſyn Jozyaßá krol Judſki. 9 Potym gdy poimał Nábuchodonozor krol Bábilonſki Jechoniaßá/ y kśiążętá/ y więźnie/ y mocarze/ y lud źiemie z Jeruzálem/ á záprowádźił ie w więźiech do Bábilonu. 10 Y rzekli: Oto poſłáliſmy do was pieniądze/ zá ktore nákupćie zapálnych ofiar/ y kádźidłá/ á náczyńćie mánny/ ofiáruyćieß zá grzech ná ołtarzu 11 Páná Bogá náßego. A modlćie ſie zá zdrowie Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego/ y zá zdrowie Báltázárá ſyná iego/ áby były dni ich iáko 12 dni niebieſkie ná źiemi. Aby nam dał Pan moc/ y oświećił oczy náße/ ábyſmy żyli pod ćieniem Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego/ y pod ćieniem Báltázárá ſyná iego/ á żebyſmy im ſłużyli ná wiele dni/ ábyſmy też 13 náleźli łáſkę przed oblicznośćią ich. Modlćie ſie też y zá nas ſáme Pánu Bogu náßemu/ boſmyć zgrzeßyli Pánu Bogu náßemu/ á nie odwroćiłá 14 ſie zápálczywość ieg od nas do dźiśiá dniá. A czytaycie te kśięgi ktoreſmy poſłáli do was/ áby były czytáne w kośćiele Páńſkim w dźień vroczyſty/ 15 y w dźień przyſtoyny. A będźiećie mowić Pánu Bogu náßemu ſpráwiedliwość/ ále nam záwſtydzenie oblicza náßego/ iáko ieſt ten dźień wßyſtkiemu ludu Judſkiemu/ y tym ktorzy mießkáią w Jeruzálem/ krolom náßym/ 16 y kśiążętom náßym/ y kápłanom náßym/ y prorokom náßym/ y oycom 17 náßym. 18 Zgrzeßyliſmy przed Pánem Bogiem náßym/ á nie wierzyliſmy/ nie duffáiąc mu/ y nie byliſmy poddáni iemu/ ániſmy ſłucháli głoſu Páná

Infra 2. ✠ 6.

Dan. 9. ✠ 5.

Bogá náſzego / ábyſmy chodźili w przykazániu iego / ktore nam dał. Od
onego dniá / ktorego wywiodł oyce náſze z ziemie Egiptſkiey / áż do tego 19
dniá / bylismy niewiernymi przed Pánem Bogiem náſzym. A rosproſzeni
Deu:28. ✠ 15 odstapilismy / ábysmy nie słucháli głosu iego. Y trzymáło sie nas wiele złe 20
go / y przeklectwá / ktore postánowił Pan Moizeſzowi słudze swemu / ktory
wywiodł oyce náſze z ziemie Egiptskiey / áby nam dał ziemie opływáia-
ca mlekiem y miodem / iáko po dźiś dzień. A nie słuchálismy głosu Páná 21
Bogá náſzego / podług wſzystkich słow Prorockich ktore słał do nas / y do
sedziow náſzych. Ale odeſzlismy ieden káżdy w zmysł sercá swego złości- 22
wego / służac bogom obcym / czyniac złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá
náſzego.

Kápit: 2.

❡ Zydowie bedac w niewoli wyznawáia grzechy swoie / że dla nich przypádło ná nie wſzystko złe / co im było opowiedziano przez Proroki / á ták proſzac o miłosierdzie / ktore był obiecał dáć przez Moizeſzá tym ktorzyby sie vpámietáli / á náwrocili.

Ado tegoż postáwił Pan Bog náſz słowo swoie / 1
ktore mowił do nas / y do sedziow náſzych ktorzy sadzili w Jeru-
zálem y do krolow náſzych / y do ksiazat náſzych / y do wſzystkieg 2
ludu Izráelskieg / y Judskiego / áby przywiodł Pan ná nas wielkie złe rze-
Deu:28. ✠ 53 czy / ktore sie niestáły pod niebem / iáko sie stáły w Jeruzálem / podług tego 3
iáko nápisano w zakonie Moizeſzowym / áby iadał człowiek ciáło syná 4
swego / y ciáło corki swoiey. Y dał ie pod moc wſzystkich krolow / ktorzy
sa około nas / ná vragánie / y ná spustoſzenie / y miedzy wſzystkimi ludźmi / 5
do ktorych nas Pan rozmiotał. A stálismy sie ze spodku / á nie zwierzchu /
iżesmy zgrzeſzyli Pánu Bogu náſzemu / nie bedac posłuſzni głosu iego. 6
Sup. 1. ✠ 15. Pánu BOgu náſzemu spráwiedliwość / ále nam y oycom náſzym zá- 7
wstydzenie oblicza / iáko iest dźisieyſzy dzień ten. Abowiem opowiádał 8
nam Pan to wſzystko złe / ktore przyſzło ná nas / á mysmy nie prosili oblicza
Páná Bogá náſzego / ábysmy sie byli náwrocili káżdy z nas od drog ná- 9
ſzych bárzo złych. Y był czuynym Pan we złych rzeczách / á przywiodł ie
ná nas / bo spráwiedliwy iest Pan we wſzech skutkách swoich / ktore nam 10
przykazał / á nie słuchálismy głosu iego / ábysmy chodźili w przykazániach 11
Dani: 9. ✠ 15 Páńskich / ktore dał przed obliczym náſzym. A teraz Pánie Boże Izráel-
ski / ktorys wywiodł lud twoy z ziemie Egiptskiey w rece mocney / y w zná-
mionách / y w cudách / y w mocy twoiey wielkiey / y w rámieniu wysokim / 12
á spráwiłes sobie imie iáko iest ten dźisieyſzy dzień. Zgrzeſzylismy / niepo-
bożniesmy czynili / niepráwiesmy dźiáłáli pánie Boże náſz / we wſzech sprá- 13
wiedliwościách twoich. Niechże sie odwroci gniew twoy od nas / boć
nas bárzo máło zostáło miedzy narodámi / dokadeś nas rosproſzył. Wy- 14
słuchay Pánie prosby náſze / y modlitwy náſze / á wywiedź nas dla sám
śiebie / á day nam náleść łáske przed oblicznościa tych ktorzy nas záwie- 15
dli / áby wiedziáłá wſzystká ziemiá / iżeś ty iest Pan BOg náſz / á iż imie 16
Deu: 26. ✠ 15 twoie wzywáne iest nád Izráelem / y nád rodem iego. Weyrzy Pánie z do-
Isai: 63. ✠ 15. mu twego świetego ná nas / á przychyl vchá swoiego / y wysłuchay nas. 17
& 64. ✠ 9. Otworz oczy twoie / á ogladay / żeć nie vmárli ci ktorzy sa w piekle / kto-
Psa: 115. ✠ 17. rych duch wźiety iest od wnetrznośći ich / dádza cześć y vspráwiedliwie- 18
nie Pánu / ále duſzá ktora w zásmuceniu położoná iest / prze wielkość złe-
go / ktora chodźi zgárbiáła y mdła / y oczy zchadzáiace / á duſzá łáczna : tá 19
dawa tobie cześć y spráwiedliwość pánu. Bo nie podług spráwiedli-
wośći oycow náſzych my wylewamy prosby / á prosiemy miłosierdzia
przed

20 przed oblicznoścą twoią pánie Boże náß/ále iżeś zesłał gniew twoy y zá-
pálczywość twoię ná nas / iákoś mowił przez prorokí sługi twoie/ mo-
21 wiąc: Ták mowi Pan: Nákłońcie rámienia wáßego/ y ßyie wáßey/
á robćie krolowi Bábilońskiemu/ y bedziećie śiedzieć w ziemi ktorąm dał
22 oycom wáßym. Co ieśli nie będziećie słucháć głosu Páná Bogá wáßego
ábyśćie robili krolowi Bábilonskiemu/ Niedostátki wáße vczynię z miast
23 Judskich/ y z Jeruzalem/ y odeymę od was głos wesela/ y głos rádośći/
y głos oblubienicá/ y głos oblubienice/ á będzie wßystká ziemiá bez śladu
24 tych/ ktorzy w niey mießkáli. A nie vsłucháli głosu twego/ áby robili kro-
lowi Bábilońskiemu / y potwierdźiłeś słowá twoie ktoreś mowił przez
sługi twoie proroki / áby były przeniesione kośći krolow náßych/ y kośći
25 oycow náßych z mieyscá swego. A oto porzucone są ná gorącu słonecz-
nym/ y ná mrozie nocnym/ á pomárli są w boleśćiách nagorßych/ w gło-
26 dzie/ w mieczu/ y w wygnániu. Y położyłeś kośćioł w ktorym wzywáne
iest imię twoie/ iáko ten dzień/ dla nieprawośći domu Jzráelskiego/ y do-
27 mu Judskiego. Y vczyniłeś w nas Pánie Boże náß / według wßelkiey
dobroći swoiey / y według wßystkiego miłosierdźia twego onego wiel-
28 kiego/ iákoś mowił przez sługę twego Moizeßá/ w dzień gdyś mu roská-
29 zał pisáć zakon twoy przed syny Jzráelskiemi/ mowiąc: Nie będziećieli słu-
cháć głosu mego/ tedy to wielkie mnostwo obroći sie w námnieyße miedzy
30 narody/ gdzie ia ie rozmiecę/ boć ia wiem że mie nie będzie słuchał lud. Jest
bowiem ten lud twárdey ßyie/ á obroći sie ku sercu swemu w ziemi iectwá
31 swego/ á zwiedzą że ia iestem Pan Bog ich/ y dam im serce/ y zrozumiećię:
32 y vßy / á będą słucháć. A będą mie chwálić w ziemi niewolstwá swego/
33 y będą pámiętáć ná imię moie. Y odwrocą sie od twárdego grzbietu swe-
go/ y od złośćiwośći swoich/ iż wspomioną ná drogę oycow swoich/ kto-
34 rzy zgrzeßyli przećiwko mnie. Y wzowię ie záśie do ziemie ktorom przy-
sięgł oycom ich/ Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jákobowi/ y będą w niey pá-
35 nowáć. Y rozmnożę ie / á nie będą vmnieyßeni. A postánowię im testá-
ment iny wiekuisty/ ábym im był zá Bogá/ á oni będą mi zá lud/ á nie rußę
więcey ludu moiego/ synow Jzráelskich z ziemie ktorom im dał.

Iere. 27. ✠ 8. & 11.

Leu. 26. ✠ 14.
Deu. 28. ✠ 15.

Kápit: 3.

§ Modlitwá więźniow Zydowskich/ w niewoli będących ku Pánu Bogu o zlitowánie/ gdyż sie iuż chcą ode złośći odwroćić. Mądrość gdzie náydowána bywa/ o wćieleniu Páná Chrystusowym.

1 A Teraz pánie wßechmocny/ Boże Jzráelski/ du-
2 ßá w vćiskách/ y duch śćiśniony woła do ćiebie. Słuchay pá-
nie á zmiłuy sie / boś iest Bog miłosierny/ zmiłuy sie nád námi/
3 bośmy zgrzeßyli przed tobą. Bo ty śiedźiß ná wieki/ á my poginiemy wie-
4 cznie. Pánie wßechmocny Boże Jzráelski// wysłuchay teraz modlitwę po-
márłych Jzráelskich/ y synow ich ktorzy zgrzeßyli przed tobą/ á nie słuchá-
5 li głosu Páná Bogá swego / y przypiły sie do nas złe rzeczy. Niechćiey
6 pomnieć ná nieprawośći oycow náßych/ ále wspomni ná rękę swą / y ná
7 imię twoie tego to czásu. Boś ty iest Pan Bog náß/ á będziemy ćie chwá-
lić Pánie/ boś przeto dał boiaźń swą w sercá náße/ żebyśmy wzywáli i-
8 mienia twego / y chwalili ćie w iectwie náßym / bo sie náwracamy od
nieprawośći oycow náßych/ ktorzy zgrzeßyli przed tobą. A oto my iesteś-
my dźiś w iectwie náßym / ktorymeś nas rozproßył ná pohánbienie ná-
ße/ y ná przeklectwo/ y ná grzech/ według wßech nieprawośći oycow ná-
ßych/ ktorzy odstąpili od ciebie Pánie Boże náß.

Słuchay Izráelu przykazánia żywotá / bierz ſobie w vſzy / ábyśćie vmieli roſtropność. Co to ieſt Izráelu / żeś ty ieſt w źiemi nieprzyiacioł twoich? Záſtárzałeś ſie w cudzey źiemi / ſplugáwiłeś ſie z vmárłemi / poczytaneś z tymi ktorzy ſtępuią do piekłá. Opuśćiłeś ſtudnice mądrośći. Bo byś ty był po drodze Boſkiey chodźił / iśćiebyś był mieſzkał w pokoiu ná źiemi. Wywiáduyże ſie gdźieby byłá roſtropność / gdźie cnotá / gdźie rozum / chceſzli ſie záraz dowiedźieć gdźie ieſt długość żywotá / y pożywienie / gdźieby byłá świátłość oczu / y pokoy. Ktoż nálazł mieyſce iey? Y ktoż wſzedł do ſkárbow iey? Gdźież teraz ſą kſiążętá narodow / y ći ktorzy pánuią nád beſtyámi kthore ſą po źiemi? ktorzy z ptaki niebieſkiemi krotofile ſtroią? Ktorzy ſrebro ſkárbią / y złoto w ktorym dufáią ludźie / á końcá nie máſz nábywániu ich? ktorzy ſrebro kuią y pieczliwi ſą / á niemáſz náleźienia ſpraw ich? Wykorzenieni ſą / á do piekłow zſtąpili / á ini ná ich mieyſce powſtáli. Młodźieńcy widźieli świátłość / y mieſzkáli ná źiemi / ále drogi kárnośći niewiedźieli / áni zrozumieli śćieżek iey / áni iey przyięli ſynowie ich / od oblicza ich dáleko ſie ſtáłá. Nieſłycháć było o niey w źiemi Chánáneyſkiey / áni iey widźiano w Temán. Synowie też Agar ktorzy pilnie ſzukáią roſtropnośći / ktora z źiemie ieſt / kupcowie źiemſcy / y Themán / y báiácze / y wynaydźićiele mądrośći y rozumnośći / ále drogi mądrośći niewiedźieli / áni im przyſzły ná pámięć śćieżki iey.

O Izráelu / iáko wielki ieſt dom Boży / y niezmierne mieyſce dźierżáwy iego? Wielki ieſt / á końcá niema / wyſoki y niezmierny. Tám byli záwołáni Obrzymowie oni ktorzy od początku byli wzroſtu wielkiego / á vmieli woynę. Nie tec ſobie obrał Pán / ánie też ći drogę roſtropnośći nálezli / przetoż też zginęli. A iż nie mieli mądrośći / záginęli prze ſwą niemądrość. Y kto wſtąpił do niebá / á wźiął ią / y wywiodł ią z obłokow? Ktoż ſie przepłáwił przez morze / á nálazł ią / y przynióſł ią nád złoto wyborne? Niemáſz tego ktoby mogł wiedźieć drogi iey / áni ktoby mogł wynáleść śćieżki iey / ále ktory wſzyſtkie rzeczy vmie / ten ią zna / y wynálazł ią roſtropnośćią ſwoią / ktory zgotował źiemię w wiecznym czáſie / y nápełnił ią źwierząt o dwu y o czterech nog / ktory wypuſzcza świátło / á idźie / y wzowie go / y ieſt mu poſłuſzne ze drżeniem. Gwiazdy tákież dáły świátłość w ſtrożách ſwoich / y vweſeliły ſie: wezwáne ſą / á rzekły: Jeſteſmy gotowe. Y świećiły z wdźięcznośćią / onemu ktory ie ſtworzył. Ten ieſt Bog náſz / y nie będźie mian iny przećiw niemu. Ten wynálazł wſzelką drogę kárnośći / y dał ią Jákobowi ſłudze ſwemu / y Izráelowi miłemu ſwemu / potym widźian ieſt ná źiemi / y z ludźmi obcowáł ieſt.

Kápit: 4.

❧ Jeruzalem lituie ſpuſtoſzenia ſwego / vpomina ſyny ſwoie áby byli dobrey myſli / iż iáko dla złośći ich dał ie do więźienia nieprzyiaćielom / ták nieprzyiaćiele ich ma záś ſtłumić.

TE ſą kśięgi przykazánia BOżego / y zakon ktory ieſt ná wieki / wſzyſcy ktorzy ių trzymáią / przyidą ku żywotowi / ále ktorzy go opuſzczáią / przyidą ku śmierći. Náwroć ſie Jákobie / á chwyć ſie go / chodź drogą ku bláſku iego przećiw świátłośći iego. Nie dáway inemu ćći á ſłáwy twoiey / á doſtoieńſtwá ſwego národowi obcemu. Błogoſłáwieni ieſteſmy Izráele / iż te rzeczy ktore ſie Bogu podobáią iáwne nam ſą. Bądź lepſzey myſli ludu BOży / pámiętliwy Izráelu. Záprzedániśćie narodom / nie ná zátrácenie / ále przeto iżeśćie w gniewie Bożym wyzwáli Páná ná gniew / ieſteśćie tez wydáni przećiwnikom.

7 Abowiem pobudźiliśćie tego ktory was vczynił Bogá wiecznego/ofiáry
8 czyniąc dyabelstwu á nie Bogu. Zápámiętáliśćie bowiem onego ktory
9 was wychował/á záſmucáliśćie mámkę wáſzę Jeruzálem. Bo widźiáło
gniew od Bogá przychodzący ná was/ y mowiło: Słuchaycie pogránic-
10 czni Syonu/ boć przywiodł ná mie B O G żal wielki/ bom widźiáło
więżienie ludu moiego/ſynow moich y corek/ktore ná nie przywiodł wie-
11 czny. Bo chowáłám ie z rádośćią/ á opuśćiłám ie z płáczem y z żáłośćią.
12 Niech ſie żaden nierádnie ze mnie wdowy y oſierociáłey/ od wielu ieſtem
opuſzczona/dla grzechow ſynow moich/ że ſie vchylili od zakonu Bożego.
13 A ſpráwiedliwośći ieg niewiedźieli/áni chodźili drogámi przykazań Bo-
żych/ áni śćieżkámi prawdy iego z ſpráwiedliwośćią chodźili. Niech
14 przyidą pogránicżni Syonu/ á niech wſpomináią ná więżienie ſynow y
15 corek moich/ktore ná nie przywiodł Pan wieczny. Boć przywiodł ná nie
16 narod z dáleká/narod niecnotliwy/á inego ięzyká/ ktorzy ſie nie wſtydźili
ſtárcá/áni ſie zlutowáli nád dźiećięćiem/y záwiedli precz miłośniki wdo-
17 wie y przez ſynow ſamę zoſtáwili. A ia teraz co wam mogę pomoc? Bo
18 ten ktory ná was przywiodł te złe rzeczy/ tenże was wydrze z rąk nieprzy-
19 iaciol wáſzych. Chodźćie ſynowie/chodźćie/boćiem ia ſaminczká zoſtáwio-
20 ná. Zwlokłám z śiebie ſzátę pokoiu/á oblokłám ſie w wor modlitwy/y bę-
21 de wołáłá do Nawyżſzego zá dni moich. Bądźćie lepſzey myſli ſynaczko-
wie/wołaycie do Páná/ á wyrwiec was z ręki kśiążąt nieprzyiaćioł. Bo-
22 ćiem ia miáłá nádźieię ná wieki o zbáwieniu wáſzym/ y przyſzło mi vrá-
dowánie od świętego nád miłoſierdźiem/ktore wam przyidźie od wiecz-
23 nego zbáwićielá wáſzego. Bom wypuśćiłá was z żalem y z płáczem/ ále
24 mi was záś przywiedźie Pan z rádośćią y z vćiechą ná wieki. Bo iáko
widźiáły ſąſiády Syońſkie więżienie wáſze od Bogá/ták w rychle oglą-
dáią zbáwienie wáſze od Bogá/ ktore przyidźie ná was z wielką czćią/y z
25 świetnośćią wiekuiſtą. Synowie/ćierpliwie znośćie gniew ktory przy-
ſzedł ná was. Abowiem przeſládował ćie nieprzyiaćiel twoy/ále w rych-
26 le oglądaſz zátrácenie iego/á náſzyię iego náſtąpiſz. Kochánkowie moi ſzli
po drogách oſtrych/ bo byli wiedźieni rownie iáko trzodá roztárgána od
27 nieprzyiaćioł. Bądźćie dobrey myſli ſynowie/á wołaycie do Páná/ boć
28 będźie pámiątká wáſzá v tego ktory was záwiodł. Bo iákoć był zmyſł
wáſz ábyśćie obłądźili od Bogá/w dźieśięćior naſob záś ták wiele náwro-
29 ćiwſzy ſie będźiećie go ſzukáć. Abowiem ktoryć ná was przywiodł te złe
rzeczy/tenżeć záſię przywiedźie wam wiekuiſtą vćiechę z zbáwieniem wá-
30 ſzym. Bądź dobrey myſli Jeruzálem/ bo ćie ten nápomina ktory ćię miá-
31 nował. Szkodnicy zginą ći ktorzy ćiebie nędźili/ á ktorzy ſie kocháli z v-
32 padku twego/ będą ſkaráni. Miáſtá ktorym ſłużyli ſynowie twoi/ będą
33 karáne/y ći ktorzy pobráli ſyny twoie. Bo iáko ſie rozrádowáło z obále-
nia twego/á weſeliło z vpadku twęǵ/ták ſie záſmuci z ſpuſtoſzenia ſwego.
34 A będźie odćięte rádowánie mnoſtwá iego/ y obrádowánie iego będźie
35 mu ná żáłość. Przyidźie bowiem ná nie ogień od wiecznego/ ná długo-
wieczne dni/á będą w nim mieſzkáć Czárći przez wiele czáſow. Obeyrzy
36 ſie Jeruzálem ná wſchod słońcá/ á obácz poćiechę ktora tobie przychodźi
37 od Bogá. Abowiem oto przychodzą ſynowie twoi ktores roſpuśćiło ro-
ſproſzone. Przychodzą zgromádzeni od wſchodu słońcá áż do zachodu ná
słowo świętego/ weſeląc ſie ná cześć Bogu.

Infra: 5. v. 5.

Kápit: 5.

¶ Każe miáſtu Jeruzálem zewlec żáłobę/przeto że ſynowie iego z pohánbieniem wiedźieni do więżienia/z sławą záś máią być odwiedźieni ná ſwe mieyſce.

Zewlecż

Zewlecż ſie Jeruzálem z ßáty żáłobney/ y vtrápienia twego/ á oblecż ſie kraſą y cżcią/ ktora tobie ieſt od Bogá wiekuiſtą ſławą. Oblecż ſie w ſowitą ßátę od Bogá ſpráwiedliwośći/ á włoż ná głowę twą cżapkę cżći wieczney. Bo Bog vkáże świetność ſwą w tobie/ ktora ieſt pod niebem. Miánowáne bowiem będzie tobie imię twoie od Bogá ná wieki. Pokoy ſpráwiedliwośći/ á cżeść pobożnośći. Powſtań Jeruzálem/ ſtoyże ná wyſokośći/ á obeyrzy ſie ná wſchod słońcá/ y ogląday zebráne ſyny twoie od wſchodu słońcá/ áż do zachodu/ ná słowo świętego ráduiący ſie z Bożey pámięći. Abowiem wyßli od ćiebie pießo wiedźieni od nieprzyiaćioł/ ále przywiedźie ie Pan do ćiebie nieśione ku cżći iáko ſyny koronne. Bo vmyślił Pan poniżyć káżdą wyſoką gorę/ y ſkáły wieczne/ y pádoły wyrownáć zá rowno z źiemią/ áby ßedł lud Jzráelſki pilnie ku cżći Bożey. Azáſłonili láſy/ y káżde drzewo wdźięcżne Jzraelá ná roſkazánie Boże. Bo przywiedźie Bog Jzráelſki lud z vćießeniem/ w świátłośći máieſtatu ſwego/ z miłośierdźiem y ſpráwiedliwośćią/ ktora ieſt od niego.

Kapit: 6.

§ Liſt ktory posłał Jeremiaß prorok do Zydow w więźieniu do Bábilonu/ á że Báruch piſał ten liſt/ przetoż tu przy iego proroctwie przypiſany ieſt/ á z tym liſtem nawięcey odwodźi Zydy od báłwochwálſtwá.

Dla grzechow ktoremiśćie grzeßyli przed Bogiem będźiećie zá wiedźieni do Bábilonu więźniámi od Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego. A ták wßedßy do Bábilonu/ będźiećie tám wiele lat/ y przez długi cżás áż do śiedmi rodzáiow/ á potym was ſtámtąd wywiodę w pokoiu. Ale teraz vyrzyćie w Bábiloniey bogi złote y śrebrne/ y kámienne/ y drzewiáne/ że ich ná rámionach noßą/ vkázuiące ſtrách narodom. Báczćież tedy byśćie ſie y wy nieſtáli podobnemi vczynkom cudzym/ ábyśćie ſie nie ſtráchali/ y boiaźń by ſie was nie imowáłá z nich. A ták vyrzawßy tłußczę z tyłu y z przodku/ á oni dáią modle/ mowćie w ſercách wáßych: Pánie ná ćie to należy/ ábyć modlę dawano/ boć Angioł moy z wámi ieſt/ á ſam będę ßukał duß wáßych. Abowiem drwá ich vchędożone od rzemieślniká/ też y owe pozłocone y poſrebrzone fálßywe ſą/ á nie mogą mowić. Y iáko pánnie miłuiącey przybioráią: ták wźiąwßy złoto vczynieni ſą. Máiąc záiſte złote korony ná głowách ſwoich bogowie ich: ztądże vkrádáią z nich kápłani złoto y śrebro/ á wydáią ie ſámi ná ſie. Dawáią też z niego niewiáſtam wßetecżnym/ á nierządnice przybieráią/ á záś gdy ie wezmą od nierządnic/ przybieráią bogi ſwoie. A ći nie bywáią wybáwieni od rdze/ y od molu. A przybrawßy ie w páwłocżáne ßáty/ oćieráią oblicża ich z prochu domowego/ ktorego dośyć ieſt miedzy nimi. Y ma berło iáko człowiek/ iáko ſędźia kráiny/ ktory grzeßącego przećiw ſobie nie zábija. Mać też w ręce miecż y śiekierę/ á wżdy ſie ſam z woyny/ y od łotrow nie wyświebodza.

Stąd niechay wam wiádomo będźie/ żeć nie ſą bogowie. A ták nieboyćie ſie ich. Bo iáko nacżynie człowiecże ſtłucżone ſtawa ſie nieużytecżnym/ tácyć ſą y bogowie ich. Poſtáwiwßy ie w domu/ ocży ich pełne będą prochu z nog tych ktorzy do domu wchodzą. A iáko onemu ktory krolá rozgniewał/ zámknione á oſadzone ſą drzwi/ álbo iáko vmárłego do grobu przynieśionego/ ták obwárnią kápłani drzwi zamkámi y kłotkámi/ áby od łotrow niebyli złupieni. Lámpy im zápaláią/ á iśćie mnogie z ktorych żádney

19 dney widźieć niemogą/ ále ſą iáko bálki w domu. A ſercá ich wytaczáią
czyrwiowie ktorzy z źiemie ſą/gdy ie gryzą/y odźienie ich/nie czuią. Czar=
20 ne bywáią twarzy ich od dymu ktory w domu bywa. Ná ciáło ich y ná
21 głowe ich przylátuią ſowy/ iáſkołki/y ini ptacy/tákież też y kotki/ ztąd bá=
22 czyć możecie/ żeć nie ſą bogowie. A ták nie lękaycie ſie ich. Złotoć też ono
23 ktore máią/ku ozdobieć tylko ieſt. A iedno kto nie wytrze rdze/ nie będą ſie
24 łſnąć/ bo áni gdy ie odlewano/czuli.
25 Zá wſzelką kupią kupione ſą/á w nich duſze niemáß. Bez nog ná rámio=
nách bywáią noſzeni / okázuiąc nieſláchetność ſwą ludźiom. Niechże też
26 pohánbieni będą ci ktorzy ie czćią. Przetoż vpádnąli ná źiemię/ſámi przez
ſie nie wſtawáią/ áni choć go kto proſto poſtáwi/ ſámi od śiebie ſtać nie=
27 będą/ále iáko vmárłym rámioná im potkłádáć muſzą. Ofiáry ich przedá=
wáią ichże kápłani/y źle ich pożywáią/tákież y niewiáſty ich zrywáiąc/á=
28 ni choremu/áni żebrakowi czego vdzieláią/ále ofiar ich brzemienne/y cho=
re niewiáſty dotykáią ſie. A ták wiedząc z tych rzeczy / iż nie ſą bogowie/
29 nie boycie ſie ich. Bo z czegoż ie názywáią bogámi? Czyli przeto iż nie=
30 wiáſty kłádą przed bogi ſrebrne / y złote/ y drzewiáne dáry / á w ich do=
miech kápłani śiedzą/ máiąc ſuknie podárte/ y głowy / y brodę ogoloną/
31 ktorych głowy obnáżone ſą. A ryczą wołáiąc ná bogi ſwoie/iáko ná wie=
32 czerzy vmárłego. Száty z nich zdeymą kápłani / y przyodźiewáią
33 żony ſwoie/y ſyny ſwoie. A nie mogą/ bądź co złego/ bądź też co dobrego
od kogo ćierpią/niczym oddáć / áni mogą krolá poſtánowić / áni złożyć.
34 Tákież thez áni mogą dáć nikomu bogactw/ áni złego oddáć. Jeſli im
35 kto co obieca / á nie odda/ áni tego dochodzą. Człowieká od śmierći nie
36 wybawiáią/áni ſłábego wyzwaláią od mocnieyſzego. Człowieká ſlepe=
go ku wzroku nie przywrácáią / y z potrzeby człowieká nie wybáwią.
37 Nád wdową ſie nie ſmiłuią / áni śierotam dobrze vczynią. Kámieniam
38 z gory podobni ſą bogowie ich/ drzewiáni/ y kámienni/ y złoći/y ſrebrni:
39 á ci ktorzy ie czczą/będą pohánbieni. Jákoż tedy kto może o nich rozumieć:
40 álbo ie názywáć bogi? poniewaß y ſámi Chaldeyczykowie nie czczą ich.
Ktorzy gdy vſłyſzą/iż niemy niemoże mowić/ przywodzą go do Belá/ żą=
41 dáiąc od niego áby mogł mowić/ iákoby mogli czuć ći ktorzy ſobą nie=
władną. Y oni ſámi gdy zrozumieią/ opuſzczą ie/ bo zmyſłu nie máią ſámi
42 bogowie ich. A niewiáſty náwiązawſzy około śiebie powrozow/po dro=
43 gách śiedzą/ podpaláiąc koſtki oliwne. A gdyby ktora z nich pociągniona
od kogo mimo idącego ſpáłá z nim/bliźniey ſwoiey przygánia/ że nie byłá
44 ták godna/iáko oná/ áni powrozek iey był rozerwan. A ták wſzyſtkie rze=
czy ktore ſie im dzieią/fáłeſzne ſą. Jákoż ich kto ma poczytáć/álbo názywáć
45 bogi? Gdyż od ſnyczárzow/y od złotnikow vrobieni ſą. Nic inego nie bę=
46 dą/iedno to czym ie chcą mieć kápłani. Y złotnicy też oni ktorzy ie dźiáłá=
ią/nie ſą długiego czáſu. A więc mogą te rzeczy ktore od nich vdziáłáne
47 ſą/być bogi? A ták zoſtáwili fáłſz y vrągánie/tym ktorzy potym máią być.
48 Bo gdy ná nie przyidzie walká/álbo co złego/myślą kſiężą o ſobie/gdzieby
ſie mieli z nim ſkryć.
49 Jákoż tedy ma być o nich rozumiano/żeby byli bogi? ktorzy áni z woy=
50 ny ſie wyſwobodzáią/áni ſie ze złych przygod wybawiáią? Bo ponieważ
że ſą drzewiáni/pozłoceni y poſrebrzeni/będzie potym wiedziano że ſą fáł=
ſzywi/od wſzech narodow y krolow/gdyż te rzeczy iáwne ſą/że nie bogo=
wie/ále roboty rąk ludzkich ſą. A że żadney ſpráwy Boſkiey niemáß przy
51 nich. Stądże tedy znáioma rzecz ieſt / iż nie ſą bogowie / ále ſpráwy rąk
52 ludzkich / á żadney ſpráwy Bożey niemáß w nich? Krolá kroleſtwu nie
wzbudzą/

Iſaiæ: 40. & 6. & 7.
Sup: 6. & 3.

wzbudzą/áni dżdżá ludźiom dádzą. Sądu też nie rozeznáią/áni króleſtw 53
wybáwią od krzywdy/ bo nic niemogą/ rownie iáko wronki miedzy nie-
bem y miedzy źiemią. Bo gdy przypádnie ogień ná dom bogow drzewiá- 54
nych/y ſrebrnych/y złotych/ kápłanić wżdy ich vciekáią/á będą wybáwieni:
ále ſámi iáko trámy w pośrzodku zgoráią. A krolowi áni woynie nie o- 55
deymą ſie. Jákoż tedy kto ma mniemáć/álbo zá to przyiąć/ żeby byli bo- 56
gi? Bo áni od złodźiei/áni od łotrow wybáwią ſie bogowie drzewiáni/
y kámienni/y pozłoceni/y poſrebrzeni/gdyż złoſnicy ſą mocnieyſzy niżli oni. 57
Złoto/y ſrebro/y ſzáty/ ktoremi ſą odźiáni/ odeymą im/y odeydą/ áni ſobie 58
rátunku nie dádzą. A ták lepiey być krolem/ ktory okázuie moc ſwą/ álbo
naczyniem iákim w domu pożytecżnym/w ktorym ſie wżdy będzie chlubił/
ten kto ie ma/ álbo drzwiámi v domu / ktore ſtrzegą onych rzeczy/ ktore w
nim ſą/niżli fáłeſznymi bogi. Wżdyć słońce / y kſiężyc / y ine gwiazdy bę- 59
dąc iáſne/y wyſłáne ku pożytkom/posłuſzne ſą. Takież y łyſkáwicá gdy ſie 60
vkaże/iáwna ieſt/ takież y wiátr we wſzelkiey kráinie wieie. Y obłoki/kto- 61
rym gdy roſkaże od BOgá / áby po wſzyſtkim świecie chodźiły / ſkony- 62
wáią to co im ieſt roſkazano. Ogień takież zeſłány zwierzchu/áby popalił
gory y láſy/czyni co mu roſkazano. Ale te/áni kſztałty/ áni mocámi/ iedne- 63
mu z tych rzeczy podobne ſą. Stądże áni ma być mnimano/áni mowiono
by byli bogowie / ponieważ że niemogą áni ſądu ſądźić / áni też co lu- 64
dźiom vczynić. Wiedząc tedy iż nie ſą bogowie/ nie boyćież ſie ich. 65
Boć krolom áni będą złorzeczyć/ áni błogoſłáwić. Známion też ná nie- 66
bie narodom nie vkázuią/ áni będą świecić iáko słońce/áni będą oświecáć 67
iáko kſiężyc. Lepſze ſą beſtye niżli oni/ ktore mogą vciec pod dách/ á ſobie 68
być pożyteczne. A ták żadnym ſpoſobem nie ieſt nam iáwno/by byli bogi/á 69
przetoż nie boyćie ſie ich. Bo iáko w ogrodźie ogorkowym ſtráſzydło nic 70
nie ſtrzeże/ tácyć ſą bogowie ich drzewiáni/y ſrebrni/y pozłoceni. Tymże
ſpoſobem ſą iáko biáłe ćiernie w ogrodźie / ná ktorym káżdy ptak śiáda.
Tákież też podobni ſą vmárłemu porzuconemu w ćiemnośći bogowie ich 71
drzewiáni/ y pozłoceni/ y poſrebrzeni. Y z ſzárłatu/ y z gláncem ktore ſą
ná nich/ będźiećie wiedźieć żeć nie ſą bogi. Ćić też ná koniec bywáią ſto- 72
czeni (od robakow) á będą naśmiewiſkiem w kráinie. Lepſzy ieſt czło-
wiek ſpráwiedliwy/ktory nie ma báłwánow/bo będźie
dáleko od vrągánia á przymowek.

☞ Koniec Proroctwá Báruchowego.

Poczyna ſie Proroctwo Ezechyelá Proroká.

Ezechyel wypiſuie widzenia ſwoie/grzechy Zydowſkie/y ſkáżenie/y záś nápráwiánie miáſtá Jeruzálem. A prorokował tegoż czáſu w ziemi Chaldeyſkiey w niewoli/gdy y Jeremiaſz w ziemi Zydowſkiey/we trzydzieſci lat ná ten czás będąc. A pocżał prorokowáć piątego roku po poimániu ſwym y wſzech Zydow. Máią Kápitul 48.

Kápit: I.

¶ Widźiał Ezechyel cżworo źwierząt/y królá/y wyobráżenie cżłowiecże ná tronie.



1 WStáło ſie trzydzieſtego roku/cżwartego miesiącá/piątego dniá/gdym miedzy więźniámi był przy rzece Chobar/otworzyły ſie niebioſá/y widźiałem widzenia Boſkie. 2 W piąty dzień miesiącá/á ten ieſt rok piąty záprowádzenia Joácymá królá Judſkiego. 3 Stáło ſie ſłowo Páńſkie do Ezechielá kápłaná ſyná Buzego/ w ziemi Chaldeyſkiey / przy rzece Chobar/y ſtáłá ſie tám nád nim ręká Páńſká. 4 Y vyrzałem / á oto wiátr wichrowáty przychodźił od pułnocy / y obłok wielki/ y ogień wichrzący ſie/ á bláſk około niego / á ze śrzodku iego iáko oſobá burſztynu/to ieſt z pośrzod ogniá. 5 A ze śrzodku iego/podobieńſtwo cżterzech źwierząt : á to było weyrzenie ich/podobieńſtwo cżłowieká miedzy nimi. 6 A cżterzy twarzy iednemu/y cztery ſkrzydłá iednemu. 7 Nogi ich/ nogi proſte. A ſtopá nogi ich/iáko ſtopá nogi wołowey/á iſkry iákoby poyźrzenie ná miedź roſpaloną. 8 Y ręce cżłowiecże / pod ſkrzydły ich ná cżterzech

Infr: 3. ✠ 23. & 9. ✠ 20.

Infr: 3. ✠ 23. & 9. ✠ 20.

rzech ſtronách / á twarzy / y ſkrzydłá ná cżterzech ſtronách miáły. A były 9
złącżone ſkrzydłá ich/iednego z drugim. Nie wrácáły ſie gdy ſzły/ále káż- 10
de przed oblicżem ſwoim krocżyło. A podobieńſtwo twarzy ich/ oblicże
człowiecże/y twarzy lwie na práwicy ich cżterzy/twarzy też wołowe po
lewey ich cżterzy/ á twarzy orłowe z wierzchu ich cżterzy. A twarzy ich/ 11
y ſkrzydłá ich rościągnione z wierzchu. Dwie ſkrzydle káżdego z nich złą-
cżały ſie/á dwie zákrywáły ciáłá ich/á káżde z nich przed twarzą ſwą cho- 12
dziło/ gdzie byłá náwálność duchá / tám poſtępowáli/ á nie wrácáły ſie/
gdy chodziły. A podobieńſtwo źwierząt/y poyźrzenie ich/iáko węglá go- 13
ráiącego/y iákoby weyźrzenie kágáńcow. To było widzenie przebiegáiące
ce miedzy źwierzęty/ bláſk ogniowy/ á z ogniá błyſkánie wychodzące. A 14
zwierzętá ſzły/ y wrácáły ſie ná podobieńſtwo błyſkánia roświecáiącego 15
ſie. A gdym pátrzał ná one zwierzętá/vkazáło ſie koło iedno ná ziemi po- 16
dle źwierząt/ máiąc cżterzy twarzy. A poźrzenie kół/ y robotá ich/ iákoby
widzenie morzá/á iednoſtayny kſztałt ich cżterzech/y weyźrzenia ich y ro- 17
botá/iákoby było koło w pośrzodku kołá. Przez cżtery ſtrony ich idąc ſzli/ 18
á nie wrácáli ſie gdy chodzili. Poſtáwá też byłá kołam/y wyſokość/y ſtrá- 19
ſzne weyźrzenie/á wſzytko ciáło pełno ocżu/w koło onych cżterzech. A gdy

Infr: 9. ℣ 12.

chodziły źwierzętá/chodziły poſpołu y kołá wedle nich/á gdy ſie podnosi- 20
ły zwierzętá od ziemie / podnaſzáły ſie ſpołu y kołá. Gdziekolwiek ſzedł
duch/tám gdy duch ſzedł/y kołá ſpołu podnoſiły ſie/idąc zá nim/bo był duch 21
żywotny w kołách. Z idącemi chodziły/á z ſtoiącemi ſtały/á z podnieſio-
nemi od ziemie/ poſpołu ſie podnośiły y kołá idąc zá nimi/ bo był duch ży- 22
wotny w kołách. A podobieńſtwo nád głowámi źwierząt vtwierdzenia/
iákoby poźrzenie ná kryſztał okropny/ y rozciągniony nád głowámi ich z- 23
wierzchu. A pod vtwierdzenim ſkrzydłá ich roztocżone iednego ku dru-
giemu/ káżde z nich dwiemá ſkrzydłomá zákrywáło ciáło ſwoie/ y drugie 24
ſie tákież zákrywáło. Y ſłyſzałem ſzum ſkrzydeł/iákoby ſzum wielkich wod
iáko ſzum wyſokiego Bogá/gdy chodziły był iáko ſzum mnoſtwá/ by ſzum 25
woyſk/ á gdy ſtały opuſzcżone były ſkrzydłá ich. Bo gdy ſie ſtawał głos
ná vtwierdzeniu ktore było nád głową ich/ſtały/y ſpuſzcżáły ſkrzydłá ſwo- 26
ie. A ná vtwierdzeniu ktore było nád głową ich/iákoby poyźrzenie ná ká-
mien ſzáfirowy podobieńſtwo tronu/á ná podobieńſtwie tronu/podobień- 27
ſtwo iákoby weyźrzenie człowieká z wierzchu. Y widziałem iákoby oſobę
burſztynu/iáko poyźrzenie ogniá wewnątrz około iego/od biodr iego/y wy-
ſzey/ y od biodr iego áż nádoł/ widziałem iákoby oſobę ogniá lſniącego ſie 28
około/ iákoby weyźrzenie tęcże/ gdy bywa ná obłoku we dżdżowy dzień.
To było widzenie bláſku w około.

Kápit: 2.

¶ Poſyła Pan Bog Ezechielá do ludu/ áby go odwodził ode złego / y kazano mu znieść
kſięgi popiſáne zewnątrz y z wierzchu/w ktorych były nárzekánia y płacż/ y biádá.

TO widzenie podobieńſtwá chwały Páńſkiey. A 1
widziałem y vpadłem ná ſwe oblicże/y vſłyſzałem głos mowią-
cego. A rzekł do mnie: Synu człowiecży wſtań ná nogi ſwe/á 2
będę z tobą mowił. Y wſtąpił w mię duch/ gdy do mnie rzekł/ y poſtáwił
mię ná nogi moie/ y ſłyſzałem mowiącego do mnie/y rzekącego. 3

Synu człowiecży/ia ciebie poſyłam do ſynow Izráelſkich/do narodow
zbieglcow/ktore odſtąpili odemnie/ ſámi y oycowie ich náruſzyli vmowę 4
moię/ áż do tego dniá. A ſynowie twárdego oblicża / y nieugłaſkánego
ſercá ſą/ do ktorych ia ciebie ſzlę/ á rzecżeſz do nich: To mowi Pan Bog/

owa

5 owa ſnać choćby iedno ſámi vſłucháli / á owa ſnać przeſtáną / bo to ieſt
6 dom drażniacy/ á zwiedzą że prorok był w pośrzodku ich. Ty tedy ſynu
człowieczy nie boy ſie ich/áni ſie ſtráchay mow ich/boć niedowiárkowie y
wykretácze ſą ſtobą/ á z niedzwiadkámi mieſzkaſz/ nie boy ſie ſłow ich/áni
7 ſie lekay twarzy ich/boć to ieſt dom pobudzáiacy. A ták bedzieſz do nich mo
8 wił ſłowá moie / áwoby ſnać vſłucháli/ y przeſtáli/boć ſą pobudzáiacy. A
ty ſynu człowieczy/ſłuchay cokolwiek mowie do ciebie/y niechciey być ro-
ſkwiláiacym/iáko dom ten roſkwiláiacym ieſt. Otworz vſtá twoie/á iedz
9 co kolwiek ia dáie tobie. A vyźrzałem/ á oto reká ściagniona ku mnie/ w
10 ktorey były záwinione kſiegi. A rozwinął ie prze demną/ ktore były piſane
we wnatrz y zewnatrz/ á popiſane były wnich nárzekánia/płácz/y biádá.

Apo: 5. ✠ 1.

Kápit: 3.

§ Nákarmił Bog Ezechyelá kſiegámi/poſłał go do ludu Izráelſkiego/áby do nich mowił ſłowá Páńſkie/poſtánowił go ſtrożem/ wywiodł go ná pole/potym kazał mu ſie w domu zámknać.

1 Rzekł do mnie: Synu człowieczy/cokolwiek nay-
2 dzieſz iedz/zyedz te kſiegi/ á ſzedſzy mow do ſynow Izráelſkich.
3 A otworzyłem vſtá moie/y nákarmił mie onemi kſiegámi/y rzekł
do mnie: Synu człowieczy/ żywot twoy bedzie iadł/y wnetrznośći two-
ie beda nápełnione tych kſiag/ ktore ia dawam tobie. A ziadłem ie/ á ſtáli
4 ſie w vſtách moich/ iáko miod ſłotki. A rzekł do mnie : Synu człowie-
czy/idź do domu Izráelſkiego/y bedzieſz mowił ſłowá moie do nich. Abo-
5 wiem nie do ludu głebokiey mowy/y nieznáiomego iezyká ciebie poſyłáią/
6 do domu Izráelſkiego : áni do ludzi mnogich głebokiey mowy/ y nieznáiomego iezyká ktorychby nie mogł ſłucháć mow : ábyś też y do tych był
7 poſłan/ ſłucháliby cie. A dom Izráelſki niechce cie ſłucháć : yż niechca
mnie ſłucháć. Bo wſzyſtek dom Izráelſki przetártego czołá ieſt/y twárde-
8 go ſercá ieſt. Oto vczyniłem oblicze twoie mocnieyſze niż oblicze ich/ á
9 czoło twoie twárdſze niż czoło ich. Vczyniłem oblicze twoie iáko Adá-
mánt/ y iáko krzemień nie boy ſie ich / áni ſie ſtráchay oblicza ich / boć ieſt
10 dom rozdrażniáiacy. A rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wſzyſtkie ſło-
wá moie ktore ia mowie do ciebie/ weźmi w ſerce ſwoie/y vſzymá twemi
11 ſłuchay/á idź/ wnidźże do záprowádzonego ludu/ do ſynow ludu twoie-
go/á bedzieſz do nich mowił/y rzeczeſz im. To mowi Pan Bog: Owaby
12 ſnać vſłucháli / y poprzeſtáli. A wziął mie duch/ y ſłyſzałem zá ſobą głos
13 poruſzenia wielkiego. Błogoſłáwiona chwałá Páńſka z mieyſcá ſwoie-
go/y trzepiotánie ſkrzydeł zwierzecych/biiacych iedno o drugie/y głos kol
14 idacych zá zwierzety / y głos zruſzenia wielkiego. Duch też podniosł mie
y wziął mie / y odſzedłem w gorzkośći rozgniewánia duchá moiego. Bo
15 reká Páńſka byłá zemną/poſiláiac mie. A przyſzedłem do záprowádzenia
do kopy nowego zbożá / do onych ktorzy mieſzkáli przy rzece Chobár. A
śiadłem gdzie też oni śiedzieli / y mieſzkałem tám ſiedm dni/ ſmecząc ſie
16 miedzy nimi. A gdy mineło ſiedm dni / ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/
17 mowiąc: Synu człowieczy/poſtánowiłem cie ſtrożem domu Izráelſkie-
18 go / y vſłyſzyſz z vſt moich ſłowo/ y zwiáſtuieſz im odemnie. Jeſli gdy ia
rzeke ku niepobożnemu/śmiercia vmrzeſz/ty byś mu tego nie zwiáſtował/
ánibyś mu mowił / żeby ſie odwrocił od drogi ſwoiey niepobożney/ áby
był żyw. On niepobożny w nieprawośći ſwoiey vmrze / ále krwie iego
19 bede z reki twoiey pátrzał. Ale zwiáſtuieſzli ty niepobożnemu / á on ſie nie
náwroći od bezbożnośći ſwoiey/ y od drogi ſwoiey niepobożney/ onći w

Apoc. 10. ✠ 9 & 10.

Infr. 33. ✠ 7.

niepobożności swoiey vmrze / á tyś wybáwił duszę swoię. Ale iesli się [20] spráwiedliwy odwroci od spráwiedliwości swoiey / y czyniłby niespráwiedliwość / położę vraz przed nim / on vmrze / iżeś mu nie zwiástował / w grzechu swoim vmrze / á nie będą ná pámięci spráwiedliwości iego ktore czynił / ále krwie iego będę z ręki twoiey szukał. [21] Ale iesli ty oznaymisz spráwiedliwemu / by nie grzeszył on spráwiedliwy / á onby nie grzeszył: żywiąc będzie żył / iżeś mu zwiástował / á tyś duszę swoię wyswobodził.

[22] Y stáłá się ręká Páńska nádemną / á rzekł do mnie: Wstawszy wynidź [23] ná pole / á tám będę z tobą mowił. A wstawszy wyszedłem ná pole / álić oto tám chwałá Páńska stáłá / iákoby oná wielmożność / ktorom widział [24] przy rzece Chobár / y vpadłem ná swe oblicze. Y wstąpił w mię duch / á postáwił mię ná nogi moie / y mowił mi / á rzekł ku mnie: Wnidź / á zámkni się wewnątrz w domu twoim. [25] A ty synu człowieczy / oto dáne są tobie ná cię okowy / á zwiążą cię nimi / y nie wynidźiesz z nich. [26] Y ięzykowi twemu każę przyschnąć do podniebienia twego / y będźiesz niemym / á nieiáko mąż gromiący / bo dom pobudzáiący iest. [27] A gdy będę mowił do ciebie / otworzę vstá twoie / y rzeczesz do nich. To mowi Pan Bog: Kto słyszy / słuchay / á kto odpoczywa / odpoczyway / bo iest dom pobudzáiący.

Supr. 1. & 3.

Kápit: 4.

¶ Roskazał Bog ná cegle wymálowáć Jeruzálem / y zrządźić oblężenie iego. Ktore znáczyło istotne á skuteczne oblężenie iego / o głodźie też nieco.

[1] A Ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę / połóżże ią przed sobą / á námáluiesz ná niey miásto Jeruzalem. [2] Y zrządźisz náprzeciwko niemu oblężenie / á pobuduiesz twierdze / y nánosisz wał / y położysz przeciwko niemu obóz / y postáwisz tárány woienne wkoło. [3] A ty weźmi sobie panew żelázną / y położysz ią murem żelaznym miedzy sobą / á miedzy miástem / y mocno zástáwisz oblicze twoie przeciw niemu / á będzie w oblężeniu / y obtoczysz ie. Známię iest domowi Jzráelskiemu.

[4] A ty będźiesz spał ná lewy bok swoy / y położysz ná nim niepráwości domu Jzráelskiego / [5] przez one liczbę dni ktorych będźiesz ná nim spał / á przymiesz niepráwości ich. A ia záś dałem tobie látá niepráwości ich / w liczbie dni trzech set y dźiewięćdźiesiąt dni / [6] y będźiesz nosił niepráwość domu Jzráelskiego. A gdy to wypełnisz / będźiesz spał powtore ná twoy bok práwy / y weźmiesz ná się niepráwość domu Judskiego przez czterdźieści dni / [7] dźień zá rok / dźień mowię / zá rok dałem tobie. A ku oblężeniu Jeruzalem obrocisz oblicze twoie / y rámię twoie będzie wyciągnione / y będźiesz prorokował przeciwko niemu. [8] Otom cię obtoczył okowámi / á nie obrocisz się z iednego boku twego ná drugi / dokąd nie wypełnisz dni oblężenia twego. [9] A ty nabierz sobie zbożá / y ięczmieniá / y bobu / y soczewice / y iágieł / y wyki. A włożysz ie w iedno naczynie / á náczynisz sobie chlebow podług liczby dni ktorych będźiesz spał ná boku twoim / trzy stá y dźiewięćdźiesiąt dni będźiesz go pożywał. [10] A pokarm twoy ktorego będźiesz vżywał / będźie ważył ná dźień dwádźieścia słoycy / od czásu do czásu będźiesz go iádł. [11] Y wodę pod miárą będźiesz pił / szosto część miáry Hin / od czásu do czásu będźiesz ią pił. [12] A będźiesz go iádł iákoby podpłomyki ięczmienne / á gnoiem ktory wychodźi z człowieká / przykryiesz to przed oczymá ich.

[13] Y rzekł Pan: Ták będą synowie Jzráelscy ieść chleb swoy splugáwiony / miedzy narody do ktorych ie wyrzucę. [14] Y rzekłem: Ach / ách / ách / Pánie Boże. Oto duszá moiá nie iest splugáwiona / á zdechliny y potárgánego od bestiy nie iadłem z dźiecińśtwá moiego / áż do tych miast / áni weszło w vstá

Num. 14. 34

Osee 9. 3.

15 vstá moie wßelákie mięso nieczyste. Y rzekł do mnie: Otomći dał gnoy wołowy miásto człowieczego / á vczyniß chleb swoy w nim. Y rzekł do 16 mnie: Synu człowieczy/ oto ia zetrę kiy chlebowy w Jeruzálem / y będą ieść chleb swoy pod wagą/ y w wielkiey troscze/y wodę pod miárą/ y w 17 vćisku będą pić/ iż gdyby chlebá y wody niestáło/ żeby ieden káżdy vpadł ná brátá swego/á żeby poschneli w niepráwośći ich swoich.

Infr:5.v 16. & 14.v 13.

Kápit: 5.

§ Przez ogolenie włosow ná głowie y ná brodźie/znáczy wielkie á rozmáite zátrácenie Żydow prze złośći ich/o przyßłych złych rzeczách ktore miáły przyść ná Jeruzálem.

1 A Ty synu człowieczy/weźmi sobie miecz ostry/goląc⁼cy włosy. A wźiąwßy gi/powleczeß go po głowie twoiey/ y 2 po brodźie twoiey/y weźmieß sobie ßale z gwichty/y rozważyß ie. Trzećią część spaliß w ogniu w pośrzod miástá/według wypełnienia dni oblężenia/á drugą trzećią część wźiąwßy/ zśiekaß mieczem około nie⁼go/á iną trzećią część rospuśćiß ná wiátr/ á mieczá dobędźieß zá nimi. A 3 weźmieß z nich máłą liczbę/y przywiążeß ie ná wierzchu płaßczá twoieg. 4 Y z tych záśie weźmieß/á wrzućiß ie w pośrzodek ogniá/y spaliß ie w o⁼gniu/á z nich wynidźie ogień ná wßystek dom Jzráelski.

5 To mowi Pan Bog: Toć iest Jeruzálem/ w pośrzodku narodow po⁼6 łożyłem ie / á około iego źiemie. A wzgárdźiło sądy moie/ że było niepo⁼bożnieysze niż pogáni/y przykazánia moie: więcey nižli źiemie/ktore około niego są. Abowiem sądy moie zárzućili/ á w przykazániách moich nie cho⁼7 dźili. Dla tegoż to mowi Pan Bog: Jżeśćie przeßli narody ktore około was są/ á nie chodźiliśćie w przykazániach moich/y sądow moich nieczy⁼8 niliśćie/á według sądow onych ludźi/ktorzy około was są/nie czyniliśćie: przeto tedy to mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie/ á sámże vczynię w po⁼9 śrzod ćiebie sądy przed oczymá narodow/y vczynię nád tobą tákowe rze⁼czy ktorychem nie czynił/ y kthorym podobnych więcey nie vczynię / dla 10 wßech obrzydnośći twoich. A przeto oycowie będą ieść syny swe w po⁼śrzod ćiebie / y synowie będą ieść oyce swoie / á vczynię nád tobą sądy/ y wywieię wßystkie ostátki twoie/ná káżdym wietrze.

11 A ták żywę ia mowi Pan Bog: Tylko dla tego/ iżeś świętego mego zgwałćiło/we wßech vrážiech twoich/y we wßech obrzydnośćiach two⁼12 ich/ia też ćiebie złamię/ á nie przepuśćić oko moie/ áni sie vlituię. Trzećia ćiebie część morem pomrze/y głodem wyginie w pośrzod ćiebie/á trzećia 13 część z ćiebie od mieczá pádnie około ćiebie/á trzećią część twoię ná wßel⁼ki wiátr rospußczę / á miecz wyimę zá nimi. Y wypełnię zápálczywość moię/y każę odpoczynąć zágniewaniu swemu ná nich/á poćießę sie. A zwie⁼14 dzą iżem ia Pan mowił w gorliwośći moiey / gdy wypełnię zágniewá⁼nie moie w nich. Y dam ćię zá pußczą/y ná vrągánie wßem narodom kto⁼15 re około ćiebie są/ przed oblicznośćią káżdego ktory mimo poydźie. A bę⁼dźieß vrągániem y bluźnienim/przykłádem y zdźiwieniem narodom/ktore 16 około ćiebie są / gdy vczynię nád tobą sądy w zápálczywośći y w zágnie⁼wániu/y w fukách gniewliwych. Ja Pan mowiłem: Gdy puszczę strzały 17 głodowe co gorße ná nie/ ktore będą śmiertelne/ á ktore poślę ábym was rozegnał/y głod zbiorę ná was/y zetrę w was kiy chlebowy. A przepuß⁼czę ná was głod/y bestye bárzo złe/ áż do wytrácenia/ á morowe powie⁼trze y krew poydą przez ćię/y miecz przywiodę ná ćię. Ja Pan mowiłem.

Sup:4.v 16. Infr:14.v 13.

Kápit: 6.

¶ Dla báłwochwálſtwá ludzkiego/ prorokuie że miáſtá y Kośćioły ich miáły być pokáżone/á ktorzyby mieczowi/głodowi/morowi vßli/ ći w niewola mieli być pobráni.

Infra 36. ✠ 1.

WStáłá ſie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ obroć oblicże ſwoie ku goram Izráelſkim/ á bedzieß prorokował do nich/ y rzeczeß: Gory Izráelſkie ſłuchayćie ſłowá Páná Bogá: To mowi Pan Bog goram y págorkam/ſkáłam y pádołom. Oto ia przywiode ná wás miecz/ á wytráce wyſokośći wáße/y rozborzą ołtarze wáße/ y połamią ſie báłwány wáße/ á pomiece pobite wáße przed báłwány wáßemi. Y dam trupy ſynow Izráelſkich przed oblicżym báłwánow wáßych/ á rozmiece kośći wáße około ołtarzow wáßych/we wßech przybytkách wáßych. Miáſtá ſpuſtoßone beda/á wyſokośći beda poburzone y rozmiotáne/á zágina ołtarze wáße/y połamáne beda/y vſtána báłwáni wáßy/y ſtárte beda bożnice wáße/á wygłádzone beda roboty wáße. Y pádnie zábity w pośrzod was/ á poznaćie iżem ia ieſt Pan. A zoſtáwie miedzy wámi one/ktorzy vćieka przed mieczem w narodziech/gdy was rozmiece po ziemiách. Y wſpomiona ná mnie wyſwobodzeni wáßy miedzy narody/do ktorych więźniámi wiedzieni ſa. Bom ſtárł ſerce ich pſotliwe/y odſtepuiace odemnie/ y ocży ich pſotliwe zá báłwany ſwemi/ á omierzna ſami ſobie dla złośći/ ktore cżynili we wßech obrzydnośćiách ſwoich. A zwiedza żem Pan nie poprożnicy mowił/ żem im miał to złe vcżynic. To mowi Pan Bog: Vderz reke twoie/ y przytrać noge twoie/á rzecz: Ach nieſtetys ná wßyſtkie obrzydliwośći złych rzecży domu Izráelſkiego / bo mieczem/ głodem/ y morem máia ſie wálić. Ten kto dáleko ieſt/morem vmrze: á kto bliſko od mieczá/zginie. A kto zoſtánie/ á bedzie w obleżeniu/ zdechnie od głodu/ á wypełnie zágniewánie ſwoie nád nimi. A dowiecie ſie żemći ia ieſt Pan/gdy wáßy beda pobići miedzy báłwány wáßemi/ około ołtarzow wáßych/ ná káżdym págorku wyſokim / y po wßyſtkich wierzchách gor/ y pod káżdym drzewem zielonym/y pod káżdym debem gáleziſtym/y ná káżdym mieyſcu gdzie palili kádzidłá wonne/wßem báłwánom ſwoim. A wyciagne reke ſwa ná nie. Y vcżynie ziemie ich ſpuſtoßona y opuśćiáła od puſzczey Debláthá/ we wßyſtkich przybytkách ich/ á ták zwiedza że ia ieſtem Pan.

Kápit: 7.

¶ Opowiáda Prorok iż iuż bliſko był cżás że wßyſtká ziemia Judſka koniecżnie á nie odmiennie ſpuſtoßenie miáłá wźiąc.

WStáłá ſie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Y ty ſynu człowieczy/ to mowi Pan Bog: Ziemie Izráelſkiey koniec nádchodzi/ nádchodzi koniec ná wßyſtki cztery cześći ziemie. Teraz koniec ná cie/á wpußcże zápalcżywość moie ná cie/y bede cie ſadził według twoich drog/á położe przećiwko tobie wßyſtki obrzydnośći twoie. A nie przepuśći oko moie tobie áni ſie vlutuie/ále drogi twoie położe ná tobie/á obrzydnośći twoie w pośrzod ciebie beda/ á bedźiećie wiedźieć że ia ieſtem Pan. To mowi Pan Bog/vtrapienie iedno/ vtrápienie oto przychodzi/koniec nádchodzi/nádchodzi koniec/ocućił ná cie/ oto przyßedł. Przychodzi ſkrußenie ná cie/ktory mießkaß w ziemi nádchodzi cżás/bliſko iuż dzień zábićia/á nie ſławy gor. Teraz z bliſká wyleie ná cie gniew moy/ y wypełnie zápálcżywość moie ná tobie/ á bede cie ſadził podług twych drog/y włoże ná cie wßyſtki złośći twoie. A nie przepuśćic oko moie/áni ſie vlituie ciebie/ále drogi twoie włoże ná cie/á obrzydnośći

10 ności twoie w pośrzod ciebie będą/ y zwiecie że ia iestem Pan ktory biię.
11 Oto dzień/oto nadchodzi/wyszło skruszenie/ zákwitnęłá roszczká/obrodzi-
12 łá pychá. Niepráwość powstáłá ná roszczce niepobożności / nie z nich á-
ni z ludu/ áni z szumu ich/á nie będzie w nich odpoczynku. Przyszedł czás/
13 przybliżył się dzień/kto kupuie/nie rádny się/á ktory przedáie/nie frásuy się
bowiem gniew nád wszytkim ludem iego. Bo ten ktory przedawa/do te-
go coś przedał zás się nie wroci/ choć ieszcze z żywymi żywoth ich. Abo-
wiem widzenie do wszystkiego mnostwá iego nie przyidzie zás/ á mąż w
niepráwości żywotá swego nie będzie vmocniony.
14 Trąbcie w trąbę/niech się wszyscy gotuią/á nie mász ktoby szedł ku bi-
15 twie/bo gniew moy nád wszystkim ludem iego. Miecz przed miástem/ á
16 mor y głod w mieście/kto ná roli iest/od mieczá vmrze/á ktory w mieście
morem y głodem będą pożárci. A záchowáni będą ci ktorzy vcieką od nich
17 y będą po gorách by gołębice padolne/wszyscy drżąc káżdy w niepráwo-
18 ści swoiey. Wszystkie ręce osłábieią á vpadną/y wszystkie koláná pocieką
19 wodą. Y przepászą się włosieńmi/á okryie ich strách/á ná káżdym obliczu
záwstydzenie/ y ná wszytkich głowách ich łysiná. Srebro ich precz bę-
dzie wymiátáne/á złoto ich będzie tám kędy gnoy. Srebro ich y złoto ich/
nie będzie ich mogło wyswobodzić w dzień zápálczywości Páńskiey.
20 Duszę swą nie nákarmią/y brzuchy ich nie nátkáią się/ bo pogorszenie nie-
práwości ich stáło się. A przybior zapon swoich ná pychę położyli/ á o-
21 brázow obrzydności swoich y báłwáńskich náczynili z nich. Przetoż dá-
22 łem im to ku nieczystości/y dam to w ręce obcych ku rozchwytániu/á bez-
bożnym ziemie ná łupiesz/y splugáwią ie. A odwrocę oblicze swe od nich/y
23 zgwałcą táiemnicę moię/ á wnidą do niey siepácze/y splugáwią ią. V-
24 czyńże koniec/ábowiem pełná iest ziemiá sądu o krew/ á miásto pełne nie-
25 práwości. Y przywiodę co gorsze z narodow/á posiędą domy ich/y vczy-
26 nię że vstánie pychá mocarzow/á posiędą świątnice ich. Gdy ná nie vcisk
przyidzie/będą pokoiu szukáć/áno go nie będzie. Frásunek ná frásunek przyi
27 dzie/y słuch ná słuch/y będą pytáć widzenia od proroká/ á zakon zginie od
kápłaná/y porádá od stárszych. Krol będzie płákał/á książę będzie oblecżo-
ne w wielki żal/y ręce ludu ziemie będą struchláłe/według ich drog vczy-
nię im/y podług sądow ich będę ie sądził/á będą wiedzieć żem ia Pan.

Isaiæ:15. ✠ 2. Iere:48. ✠ 37. Pro:11. ✠ 4. Soph:1. ✠ 18. Eccle: 5. ✠ 10. & 13.

Kápit: 8.

§ Ezechiel widziawszy podobieństwo Boże/duchem záchwycony do Jeruzalem/ widział tám bárzo sprośne báłwochwálstwá Judskie/przeto Pan im/ y karánim y niewysłuchánim modlitw / grozi.

1 Stáło sie zás roku szostego/szostego miesiącá/pią-
tego dniá tegoż miesiącá/iam siedział w domu moim/á stárco-
2 wie Judscy siedzieli przedemną/y vpádłá tám ná mnie ręká pá-
ná Bogá. Y vyżrzałem á oto podobieństwo iákoby pożrzenia ogniá/ od
3 weyzrzenia biodr iego áż ná doł/ogień/ á od biodr iego y wzgorę/ iákoby
poyzrzenie ná błask/by widzenie bursztynu. A wyciągnowszy się podobień
stwo ręki/vchwyciło mię zá czubek głowy moiey/y podniosł mię duch mię-
dzy niebem y ziemią/y przywiodł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym/
4 podle drzwi wnętrznych ktore były ná pułnocy/gdzie był postáwion báł-
wan záwisney miłości/ ku pobudzeniu záwiści. A oto tám wielmożność
5 Bogá Izráelskiego według widzenia ktorem widział ná polu.
Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wznieś oczu twoich ku drodze ná
pułnocy. Y podniosłem oczy swe ku drodze pułnocney/ á oto od pułnocy

Dan:14. ✠ 35

brony ołtarzowey bałwan zawiśći w ſamym weśćiu. Y rzekł do mnie: 6
Synu człowieczy/ co mniemaß widźißli ty co ći czynia/ te obrzydnośći
wielkie/ ktore tu dom Jzráelſki czyni/ ábym dáleko odſtapił od świątnice 7
moiey? A ießcze obroćiwßy ſie/vyźrzyß obrzydnośći wietßze. Y wwiodł 8
mie ku drzwiam śieni/y vyźrzałem/ á oto dźiurá iedná w śćienie. Y rzekł
do mnie: Synu człowieczy/ przekuy te śćiáne. A gdym przekuł śćiáne/ v- 9
kazáły ſie iedne drzwi. Y rzekł do mnie: Wnidź/ á oglądáy obrzydnośći 10
bárzo złe/ ktore ći tu dźiáłáia. A wßedßy/ vyźrzałem/ á oto wßeląkie po-
dobieńſtwo źiemiopłázow/ y inych źwierząt obrzydność/ y wßyſtki bał-
wany domu Jzráelſkiego pomálowáne były po śćienie około wßedy. A 11
śiedmdźieśiat meżow z ſtárßych domu Jzráelſkiego/ y Jezonias ſyn Sá-
fánow ſtał miedzy onymi/ ktorzy ſtáli przed málowániem/ á káżdy z nich
miał kádźilnice w rece ſwoiey/ á párá iáko mgłá z kádźidlá wſchadzálá.
Y rzekł do mnie: Záiſte widźiałeś ſynu człowieczy/co ſtárßy domu Jzráel- 12
ſkiego dźiáłáia w ćiemnośćiách/káżdy w ſkrytośći łożnice ſwoiey/ bo ták
mowia: Nie widźi nas Pan/opuśćił ći Pan źiemie. Y rzekł do mnie: Je- 13 14
ßcze obroćiwßy ſie/ vyźrzyß obrzydnośći wietßze ktore ći płodza. Y w-
wiodł mie przeze drzwi brony domu Páńſkiego/ ktore były ku pułnocy.
Alić tám niewiáſty śiedźiáły/płacząc Adoniaßá.

Y rzekł do mnie: Jśćieś widźiał ſynu człowieczy. Jeßcze obroćiwßy ſie 15 16
vyźrzyß obrzydnośći wietßze niżli te. Y wwiodł mie do śieni domu Páń-
ſkiego we wnątrz. A oto we drzwiách domu Páńſkiego/ miedzy śienia y
ołtarzem/iákoby pięć y dwádźieśćiá meżow/ktorzy ſtáli obroćiwßy ſie ty-
łem do kośćiołá Páńſkieg/ á oblicza ná wſchod ſłońcá/ y czynili modłe ku
wſchodu ſłońcá. Y rzekł ku mnie: Jśćieś widźiał ſynu człowieczy/á więc 17
to lekka rzecz ieſt domowi Judſkiemu/ żeby płodźili te obrzydnośći ktore
tu broili/iż nápełniwßy źiemie nieprawośćia/ vdáli ſie ná to áby mie po- 18
budzáli? á oto przytykáia rozczke ku nozdrzam ſwoim. A ták y ia vczynie
w zápálczywośći. Nie przepuśći oko moie/áni ſie vlituie/á gdy beda wo-
łáć do vßu moich głoſem wielkim/ nie wyſłucham ich.

Kápit: 9.

§ O ßeśći meżách y śiodmym ktory był z kálámárzem/ oni wßyſtkie zábijáli/ ktorych ten nie piątnowáł známieniem Thau.

J Záwołał w vßách moich głoſem wielkim/mowiąc 1
Przybliżyły ſie náwiedzenia miáſtá/á káżdy z nich ma naczynie 2
zábićia w rece ſwoiey. A oto ßeść meżow przychodźiło z drogi
brany wierzchniey/ktora pátrzy ku pułnocy/ á v káżdego z nich horęże zá-
bićia w reku iego. A ieden mąż miedzy nimi był odźiány lniánym odźie-
nim/á kálámarz piſarſki v biodr iego. Y weßli/á ſtáneli przy ołtarzu mie- 3
dźiánym. A chwałá Páná Jzráelſkiego wźieta ieſt z Cherubiná/ktora by-
łá nád nim v progu domowego. Y powołał onego meżá ktory był odźiá-
ny w ßáte lniána/ á kálámarz piſarſki miał ná biodrách ſwoich. Y rzekł 4
Pan do niego: Jdź śrzodkiem miáſtá w pośrzod Jeruzálem/ á piątnuy
Thau ná czołách meżow wzdycháiacych y żáłuiacych nád wßyſtkimi o- 5
brzydnośćiámi/ ktore ſie dźieia w pośrzod iego. A onym rzekł/ gdźiem ia
ſłyßał. Jdźćie po mieśćie náśláduiac go/á biyćie. Niechay nieprzepußcza 6
oko wáße/áni ſie śmiłuyćie. Stárcá/młodźieniaßká/y pánne/dźiatki má-
łe/y niewiáſty/zábijayćie áż do zátrácenia. A wßelkiego ná ktorym vyrzy-
ćie Thau/nie zábijayćie/ á od świątnice moiey pocznićie. Poczeli tedy od
meżow ſtárßych/ktorzy byli przed domem.

Exo: 12. ℣ 7.
Apo: 7. ℣ 3.

Y rzekł

7 Y rzekł do nich: Splugawćie y dom/ y nápełńćie śieni zábitemi/ wy-
nidźćie. Y wyſzli/ á zábijáli te ktorzy byli w mieśćie. A gdy ſie ono zábijá-
8 nie ſkonczyło/ zoſtałem ia/ y vpadłem ná oblicze ſwoie/ y wołáiąc rzekłem:
Ach/ ach/ ach/ Pánie Boże/ á wiec wytráćiſz wſzyſtkie oſtátki Izráelſkie/
9 wylawſzy zápálczywość ſwą ná Jeruzálem? Y rzekł do mnie: Niepráwość
domu Izráelſkiego/ y domu Judſkiego bárzo wielka ieſt/ y nápełniona
ieſt ziemiá krwie/ á miáſto nápełnione ieſt odwrocenia/ bo ták rze-
10 kli: Opuśćił ći Pan ziemie/ y Pan nie widźi. Przetoż y oko moie nie prze-
11 puśći im/ áni ſie ſmiłuie/ droge ich ná głowe ich obroce. A oto mąż ktory
był vbrány we lniáne odźienie/ ktory miał kálámarz ná biodrách ſwoich/
odpowiedźiał ſłowo/ mowiąc: Vczyniłem ták iákoś mi roſkazał.

Kápit: 10.

O mężu ktoremu roſkazano nábráć ogniá miedzy koły/ y wyſypáć ná miáſto/ opiſuie też widzenie Bogá/ zwierząt/ kół iáko y w pierwſzey kápitule.

1 Widźiałem/ á oto ná vtwierdzeniu ktore było nád
2 głową Cherubinową/ iákoby kámień ſzáfirowy/ iákoby kſztałt
podobieńſtwá ſtolcá/ vkazał ſie nád nimi. A rzekł do mężá v-
bránego we lniáne odźienie/ mowiąc: Wnidź miedzy kołá ktore ſą pod
Cherubiny/ á nábierz pełne garść twoie węglá roſpalonego/ ktore ieſt
3 miedzy Cherubiny/ wyſyp że ie ná miáſto. Y wyſzedł przed oblicznością
4 moią/ á Cherubinowie ſtali po práwey ręce domu gdy wchodźił mąż/ y
nápełnił obłok śień wnętrzną. A podnieśiona ieſt chwałá Páńſka nád
5 Cherubiny do progu domowego/ y nápełnion ieſt dom obłokiem/ á śień
nápełniona ieſt bláſku chwały Páńſkiey. A trzepiotánie ſkrzydeł Cheru-
6 binow było ſłyſzáne/ áż w śieni zewnętrzney/ iáko głos Wſzechmocnego
Bogá mowiącego. A gdy przykazał mężowi ktory vbrány był we lniáne
7 odźienie/ mowiąc: Weźm ogniá z pośrzodku kół ktore ſą miedzy Cheru-
biny: wſzedſzy on ſtánął podle kołá. Y wyciągnął Cherub rękę z pośrzo-
dku Cherubinow do ogniá/ ktory był miedzy Cherubiny: y nábrał/ á dał
8 w ręce onemu/ ktory był vbrány we lniáne odźienie. A on wziąwſzy wy-
9 ſzedł. Y vkazáło ſie ná Cherubinoch podobieńſtwo ręki człowieczey pod
ſkrzydły ich. Y vyrzałem/ á oto czterzy kołá wedle Cherubinow/ iedno ko-
10 ło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie/ á oſo-
11 bá kół byłá iáko weyźrzenie ná kámień Chryſolit/ y poyrzenie ich podob-
ne iedno czterzem/ iákoby było koło w pośrzodku kołá. A gdy chodźili/ ná
czterzy ſtrony poſtępowáli/ á nie wrácáli ſie chodząc. Ale ná mieyſce ná
12 ktore ſie chyliło iść ktore było pierwſze/ ſzli zá nim y drugie/ áni ſie wrá-
13 cáli. Y wſzyſtko ciáło ich/ y ſzyie/ y ręce/ y ſkrzydłá/ y obręczki/ pełne były
14 oczu/ około czterzech kół. A te kołá názwał potoczyſte/ gdym ia ſłyſzał. A
czterzy oblicza miáło káżde z nich. Oblicze iedno/ oblicze Cherubinowo/ á
15 wtore oblicze/ twarz człowiecza: á ná trzećim twarz lwia/ á ná czwar-
16 tym twarz orla. Y podnioſły ſie Cherubinowie/ onoż to ieſt zwierzę kto-
rem widźiał v rzeki Chobar. A gdy chodźili Cherubinowie/ ſzły ſpołu y
kołá wedle nich. A gdy podnieśli Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ áby ſie
17 vnieśli od ziemie/ nie zoſtawáły kołá/ ále y one podle nich były. Gdy oni
18 ſtali/ ſtali: á z podnieśionymi podnośili ſie/ bo był w nich duch żywotny.
19 A wyſzłá wielmożność Páńſka od progu kośćielnego/ y ſtánęłá nád Che-
rubiny. Y podnoſząc Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ wynośili ſie od zie-
mie przedemną/ á gdy oni wyſzli/ kołá też ſzły zá nimi. Y ſtali w wejśćiu do
brony domu Páńſkiego od wſchodu ſłońcá/ á chwałá Bogá Izráelſkiego

Sup: 1. 18.

Supra: 1. ✠ 1. & 3. Była nád nimi. Toć ieſt źwierzę ktorem widział pod Bogiem Izráelſkim przy rzece Chobár / y zrozumiałem że Cherubinowie byli. 20 Czterzy twarzy miał ieden/ y czterzy ſkrzydłá ieden/ á podobieńſtwo ręki człowieczey pod ſkrzydłámi ich. 21 A podobieńſtwo twarzy ich / ſą one twarzy ktorem widział przy rzece Chobár/ y weyrzenie ich/ y káżdego popąd przed obliczym ſwoim chodził. 22

Kápit: II.

¶ O pięć y dwudzieſtu mężow złych/ o mięſie/ y kotle/ o śmierci Feltyelá/ o roſproßeniu ludu/ y záś zebrániu iego.

I Podnioſł mię duch/ y wwiodł do brony domu Páńſkiego/ od wſchodu słońcá/ ktora pátrzy ku wſchodu słońcá. A oto w weściu do brony dwádzieściá y pięć mężow. Y vyrzałem miedzy nimi Iezoniaßá ſyná Azurowego/ y Felcyaßá ſyná Bánáiáſowego/ kſiążętá ludu. 1 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ ci ſą mężowie ktorzy myślą nieprawość/ y rozbieráią miedzy ſobą rádę bárzo złą w tym mieście/ mowiąc: Izaß nie dawno pobudowáne ſą domy? Toć ieſt kocieł á myſmy mięſo. 2 Przetoż prorokuy o nich/ prorokuy ſynu człowieczy. 3 Y wſtąpił w mię duch Páńſki/ y rzekł do mnie/ mow: To mowi Pan: Ták keście mowili domie Izráelſki/ á myſli ſercá wáßego ia znam. 4 Wieleście iuż pobili w tym mieście/ y nápełniliście drogi iego zábitemi. 5 A dla tego to mowi Pan Bog/ zábici wáßy ktoreście położyli w pośrzod miáſtá tego/ ci ſą mięſem/ á to ieſt kotłem/ y wywiodę was z pośrzodku iego. 6 Báliście ſię mieczá/ á miecz przywiodę ná was/ mowi Pan Bog: 7 Y wyrzucę was z pośrzodku iego/ á dam was w ręce nieprzyiacielſkie / y vczynię w was ſądy/ od mieczá zginiecie. 8 Ná gránicách Izráelſkich tám was będę ſądził/ á dowiecie ſię żemci ia Pan. 9 Toć nie będzie wam kotłem/ y wy nie będziecie pośrzod niego mięſem. 10 Ná gránicách Izráelſkich będę was ſądził. 11 A będziecie wiedzieć iż ia Pan/ żeście w przykazániách moich nie chodzili/ y ſądow moich nie czynili / ále według ſądow tych narodow/ ktore około was ſą czyniliście. 12 Y ſtáło ſię gdym prorokował/ Felcyás ſyn Bánáiaßá vmárł/ y padłem ná oblicze ſwoie krzycząc głoſem wielkim/ á rzekłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże/ ſkończenie ty czyniß oſtátkow Izráelſkich. 13

Y ſtáło ſię słowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: 14 Synu człowieczy/ brácia twoi/ mężowie bliſcy twoi/ y wßyſtek dom Izráelſki/ wßyſcy ktorym mowili obywátele Ieroʒolimſcy: 15 Odeydźcie precz dáleko od Páná/ námci dána ieſt ziemiá w dzierżáwę. Przetoż to mowi Pan Bog: 16 Iżem ie dáleko vczynił po narodziech/ á iżem ie roſproßył po ziemiách/ będę im ná poświęcenie máluczkie w onych ziemiách/ do ktorych przyßli. A przeto mow: 17 To mowi Pan Bog: Zgromádzę was z ludow/ y w iedno ſpędzę z ziem/ do ktorych ieſteście roſproßeni/ á dam wam ziemię Izráelſką. 18 Y wnidą tám/ á odeymą wßyſtkie vrázy/ y wßyſtkie obrzydności iey z niey. 19 A dam

Iere: 31. ✠ 33 im ſerce iedno/ y duchá nowego dam we wnątrza ich/ á odeymę ſerce kámienne z ciáłá ich/ á dam im ſerce mięſne. 20 Aby w przykazániách moich

Infr: 18. ✠ 31. & 36. ✠ 26. chodzili/ y ſądow moich przyſtrzegáli/ y czynili ie/ á żeby mi byli ludem/ á ia

Infr: 24. ✠ 7. Heb: 8. ✠ 10 im Bogiem. 21 Ale ktorych ſerce zá obrażeniem/ y zá obrzydnościámi ſwemi chodzi/ tych drogę ná głowę ich położę/ mowi Pan Bog. 22 Tedy podnieſli Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ á kołá z nimi/ á wielmożność Bogá Izráelſkieg było nád nimi. 23 Y wſtąpiłá wielmożność Páńſka z pośrzodku miáſtá/ á ſtánęłá ná gorze ktora ieſt ná wſchod słońcá od miáſtá. 24 A duch podnioſł mię/ y przywiodł do ziemie Chaldeyſkiey do záprowádzenia/ w widzeniu

25 widzeniu w duchu Bożym. Y odięte iest odemnie widzenie ktorem widział. Y mowiłem do záprowádzenia wszystkie słowá Páńskie/ ktore mi był vkazał.

Kápit: 12.

Ezechyel spráwámi swemi znáczy miástá Jeruzálem/y Krolowskiego poimánie y záprowádzenie do więzienia/á ostátki od mieczá/głodu/moru potrácenie.

1 Y Stáłá śie mowá páńska do mnie rzekąc: 2 Synu człowieczy/w pośrzodku domu pobudzáiącego ty mieszkasz/ktorzy máią oczy ná widzenie/á nie widzą/y vszy ná słuchánie/á nie słyszą: bo iest domem pobudzáiącym. 3 A ták ty synu człowieczy/ vczyń sobie naczynie záprowádzenia/y będźieśz sie prowádził we dnie przed nimi. A przeprowádźiśz sie z twego mieyscá ná ine mieysce przed oblicznośćią ich/áwoby snać patrzyli/boć dom pobudzáiący iest. 4 Y wynieśiesz precz naczynie twoie/iákoby naczynie przeprowadzáiącego sie we dnie przed oblicznośćią ich/ á thy sam wynidźieśz wieczor przed nimi/iáko wychodzi ten ktory sie prowádzi. 5 Przed ich że oczymá przekuy sobie śćiánę/y wynidźieśz przez nię. 6 Przed oblicznośćią ich ná rámieniu nieśion będźieśz/ w mroku będźieśz wynieśion. Oblicze swoie záśłonisz/á nie vyźrzysz źiemie/bom cię cudem dał domowi Izráelskiemu. 7 Vczyniłem tedy iáko mi był przykazał Pan. Naczynie moie wyniosłem / iáko naczynie prowádzącego sie przez dzień/ á wieczor przekowáłem sobie śćiánę ręką/ y wyszedłem z mrokiem/ ná rámionách nieśiony przed oblicznośćią ich.

8 Y stáłá sie mowá Páńska do mnie ráno/ mowiąc: Synu człowieczy/ 9 zaśz nie mowili k tobie dom Izráelski / dom pobudzáiący / coż ty czynisz? 10 Rzeczże do nich. To mowi Pan Bog: Ná wodzá to brzemię/ ktory iest w Jeruzálem/ y ná wszystek dom Izráelski / kthory iest w pośrzodku ich. 11 Rzecz: Jamci cudem wászym/ iákom ia vczynił/ ták sie im stánie/ do záprowádzenia y do więzienia poydą. 12 A kśiążę ktore iest w pośrzodku ich/ná rámionách będźie nieśion/ zá mroku wynidźie. Sćiánę przekuią/ áby go wywiedli/oblicze iego zákryte będźie/áby nie widział okiem źiemie. 13 Y rozrzucę sieć swoie nań/ á będźie poimán niewodem moim. Y przywiodę go do Bábilonu / do źiemie Cháldeyskiey/ y oney nie vyrzy/támże vmrze. 14 A wszystkie ktorzy przy nim są/pomocniki iego/y huffy iego rosproszę ná wszystkie wiátry/ á miecz goły będę miał zá nimi. 15 A zwiedzą żem ia Pan/ 16 gdy ich rozmiecę po narodźiech/á rozśieię ie po źiemiách. Y zostáwię z nich niewiele mężow od mieczá/y głodu/y morowego powietrza/áby powiedáli wszystkie złośći ich miedzy narody/ do ktorych wnidą. A będą wiedźieć/że ia Pan. 17 Y stáłá sie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: 18 Synu człowieczy/chleb twoy w zátrwożeniu iedz. Ale y wodę twoię w pośpiechu y frásunku piy. 19 A rzeczesz do ludu źiemie: To mowi Pan Bog do tych ktorzy mieszkáią w Jeruzálem w źiemi Izráelskiey. Chleb swoy w pieczliwośći będą ieść/y wodę swoię w spustoszeniu będą pić/áby spustoszáłá źiemiá z mnostwá swoiego / dla niepráwośći wszech ktorzy mieszkáią w niey. 20 Y miástá w ktorych teraz mieszkáią/będą spustoszone/y źiemiá pustynią/ á zwiecie żećiem ia iest Pan.

21 Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: 22 Synu człowieczy/co tho zá przysłowie macie w źiemi Izráelskiey? gdy mowią: Ná długi czas odłożone będą dni/á zginie wszelkie widzenie? 23 Przeto powiedz im/To mowi Pan Bog: Każę vstáć temu przysłowiu/ ani go więcey pospolićie będą mowić w Izráelu/á mow do nich/żeć sie przybliżyły dni/y wszelka po

Infra. 17. ✠ 20. & 32. ✠ 3.

wieść

wieść widzenia. Bo iuż nie bedźie wiecey wſzelkie widzenie dáremne/á- 24
ni prorokowánie oboietne w pośrzodku ſynow Izráelſkich. Abowiem ia 25
Pan bede mowił/á ktorekolwiek ſłowo powiem/to ſie ſtánie/dáley ſie nie
odwlecze/ále zá dni wáſzych domie pobudzáiacy bede mowił ſłowo/ y v-
czynie ie/mowi Pan Bog. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiac: 26
Synu człowieczy/oto dom Izráelſki mowiacych/ widzenie ktore ten wi- 27
dźi ná wiele dni/ á ná dálekie czáſy ten prorokuie. Przetoż tedy rzecz do 28
nich/To mowi Pan Bog: Nie odwlecze ſie wiecey wſzelka mowá moiá:
ſłowo ktore ia powiem ſpełni ſie/mowi Pan Bog.

Kápit: 13.

¶ Grozi Pan fałeſznym Prorokom ktorzy z ſwego mozgu prorokuia/
lud zwodzac/obiecuiac pokoy/też y pochlebnikom grozi.

Ierē 23. ℣ 1. Infr: 14. ℣ 9. & 34. ℣ 2.

WStáłá śie mowá Páńska do mnie/mowiac: Sy- 1
nu człowieczy/ prorokuy przeciwko prorokom Izráelſkim/ kto- 2
rzy prorokuia /á powiedz tym ktorzy prorokuia z ſercá ſwoiego. 3
Słuchaycie ſłowá Páńſkiego/ To mowi Pan BOG: Biádá prorokom 4
niemadrym/ktorzy ida zá duchem ſwoim/á nic nie widza. Jákoby liſzki ná 5
puſzczey/ták prorokowie twoi byli Izráelu. Nie wſtapiliście náprzećiw/
ániście ſie záſtáwili murem zá dom Izráelſki / ábyśćie ſtali w bitwie w 6
dźień Páńſki. Widza márne rzeczy/y prorokuia kłamſtwo/mowiac: Mo-
wi Pan/ gdyż ich PAN nie poſłał/y nie przeſtáli twierdźic ſwych ſłow. 7
Izażeście nie nikczemnego widzenia widźieli/ á proroctwá kłamliwego
nie mowili? á powiedacie/mowi Pan/gdyżem ia nie mowił. 8

A przetoż to mowi Pan Bog: Iżeście mowili prożne rzeczy/y widźie-
liście kłamſtwo/tedy dla tego/oto ia do was/mowi Pan BOg/ y bedźie 9
reká moiá nád tymi proroki ktorzy widza márne/ á prorokuia omylne rze-
czy/w zebrániu ludu moiego nie beda/ á w piſmie domu Izráelſkiego nie be-
da nápiſani/áni wnida do ziemie Izráelſkiey / á zwiecie że ia ieſtem Pan 10
Bog/przeto iż podchodzili lud moy/ powiedáiac: Pokoy/ ano nie pokoy/ 11
y budował ściáne/á oni ia polepiáli glina bez plew. Powiedz tym ktorzy
obmázuia bez przyſady żeć vpádnie / bo przypádnie gwałtowny deſzcz/ y
dam kamienie wielkie z wierzchu pádáiace/y wiátr burzliwy rozwaláia- 12
cy. Záiſte oto vpádłá ściáná/y zaſz wam nie rzeka/gdzieſz ono lepienie co- 13
ście lepili? Dla tego to mowi Pan Bog: Y każe ſie wydrzec duchu burz-
liwemu w zágniewaniu moim / y deſzcz gwałtowny w zápálczywości 14
moiey bedzie/y kámienie wielkie w gniewie ná ſkáżenie. Y ſkáże te ściáne
ktoraście lepili przez przyſady/y zrownam ia z ziemia/á odkryie ſie fundá-
ment iey/ y vpádnie/ y ſkáźi ſie w pośrzodku iego: y zwiecie że ia ieſtem 15
Pan. Y wypełnie zágniewánie ſwoie ná tey ścienie/ y ná tych ktorzy ia le-
pia bez przyſady/á rzekne wam: Nie máſz iuż ściány/áni tych ktorzy ia le- 16
pili. Prorocy Izráelſcy ktorzy prorokuia miáſtu Jeruzálem: y widza mu
widzenie pokoiu/ á pokoiu niemáſz/ mowi Pan Bog. 17

A ty ſynu człowieczy/ poſtaw oblicze ſwoie przeciwko corkam ludu 18
twego/ktore prorokuia z ſercá ſwoiego/á prorokuy ná nie/rzekac: To mo-
wi Pan Bog. Biádá tym ktorzy zſzywáia poduſzeczki pod wſzelki łokieć
v reki/y czynia wezgłowká pod głowa káżdego wieku/ná vśidlenie duſz. 19
A gdy vśidláli duſze ludu moiego/ ożywiáły duſze ich. Y gwałcili mie v
ludu moiego/ dla gárśći ieczmieniá / y keſa chlebá/ áby pobili duſze ktore
nie vmieráia/á ożywiáli duſze te ktore nie ſa żywe/mátáctwo plotac lu-
dowi
memu wierzacemu kłamſtwam.

Dla

20 Dla tego mowi Pan Bog: Oto ia do wezgłowek wáſzych ktoremi wy
chwytacie duſze latáiace / á roſtárgne ie z rámion wáſzych: y roſpuſzcze
21 duſze ktore wy chwytacie / duſze ná lecenie. Y rozerwe poduſzki wáſze/
á wyſwobodze lud moy z reki wáſzey / á nie beda wiecey w reku wáſzych
22 ná odzieránie. Y zwiecie żem ia Pan. Przeto iżeście fráſowite czynili ſer-
ce ſpráwiedliwego kłamliwie/ ktoregom ia nie záfráſował/ á zmacniáli-
ście rece niepobożnego / áby ſie nie náwrácał od złey drogi ſwoiey/ iżby
23 był żyw. Przeto prożnych rzeczy nie bedziecie widáć/ á proroctw nie be-
dziecie wiecey prorokowáć. Y wydre lud moy z reki wáſzey / że bedziecie
wiedziec/iż ia Pan.

Kápit: 14.

¶ Że ludziom nieczyſtym nie dopuści Pan by iego Prorocy mieli kázáć/áże dobrzy
ludzie nie beda mogli złych wypráwić ze złości ich/ by też byli Noe/Daniel/y Iob.

1 Przyſzli do mnie meżowie z ſtárſzych Izráelskich
2 y ſiedzieli przy mnie. Y ſtáłá ſie mowá Páńſka do mnie/rzekac:
3 Synu człowieczy/ ci meżowie położyli nieczyſtości w ſercach
ſwoich/ y pogorſzenie nieprawości ſwoiey poſtáwili przeciwko obliczu
4 ſwemu/á wiec ia ſpytány odpowiem im? A dla tego mow im/á rzeczeſz
do nich: To mowi Pan Bog. Człowiek/człowiek z domu Izráelſkiego/
ktory położy nieczyſtości ſwe w ſercu ſwoim / y zgorſzenie nieprawości
ſwoiey poſtáwi przeciwko obliczu ſwemu/ á przyſzedłby do Proroká py-
5 táiac mie prze zeń/ ia Pan odpowiem mu w mnoſtwie nieczyſtosci iego/
6 áby był poiman dom Izráelſki w ſercu ſwoim/ktorym odſtapili odemnie
we wſzyſtkich báłwanách ſwoich. A przeto mow do domu Izráelſkieg/
7 To mowi Pan Bog: Náwroccie ſie/á odſtapcie od báłwánow wáſzych
y ode wſzech plugaſtw wáſzych odwroccie oblicza wáſze. Bo człowiek/
człowiek z domu Izráelſkiego / y z nowo náwroconych ktobykolwiek był
przychodniem w Izráelu/ieſliby odſtapił odemnie/ á położylby báłwány
ſwoie w ſercu ſwoim / y pogorſzenie nieprawości ſwoiey poſtáwilby
8 przeciwko obliczu ſwoiemu/á przyſzedłby do Proroká áby mie pytał prze
zeń: ia Pan odpowiem mu ſam przez ſie. Y położe oblicze ſwe ná onym
9 człowiecze/ á vczynie go ná przykład y ná przyſłowie/ y wytráce go z po-
śrzodku ludu mego/á doznacie żemci ia Pan. A prorok obładziłliby/ y ie- Sup. 13. v 3.
10 ſliby mowił ſłowo / ia Pan zwiodłem proroká onego / á wyciagne reke
moie náń/ y wygłádze go z pośrzodku ludu mego Izráelſkiego. Y ponio-
11 ſa nieprawośc ſwoie/ według nieprawości onego ktory pytá/ ták bedzie
nieprawośc prorokowá / áby wiecey nie bładził dom Izráelſki odemnie/
áni ſie plugáwił wſzelákiemi przeſtepſtwy ſwemi/ále żeby mi byli ludem/
á ia im był Bogiem/mowi Pan zaſtepow.
12 Y ſtáłá ſie mowá Páńſka do mnie/mowiac: Synu człowieczy/ ziemiá
13 gdy mi zgrzeſzy/áby wyſtapiłá wyſtepuiac/ wyciagne reke moie ná nie/ y Sup. 4. v 16. & 5. v 10.
zetre rozge chlebá iey/y przepuſzcze ná nie głod/y wybije z niey człowieká/
14 y bydle. Aby byli ci trzey meżowie w pośrzodku iey/Noe/Dániel/ y Iob:
ci ſami ſpráwiedliwościa ſwoia wybáwia duſze ſwoie/ mowi Pan za-
15 ſtepow. A ieſlibych y beſtye co gorſze przywiodł ná ziemie/ábym ia zágu-
bił/ y byłáby bezdrożna / przeto że nie był żaden ktoby ſzedł po niey dla be-
16 ſtiy. Trzey ci meżowie byliby ná niey. Żywe ia mowi Pan Bog/ że áni
ſynow/áni corek nie wybáwia/ale oni tylko ſami beda wyſwobodzeni/ále
17 ziemiá ſpuſtoſzona bedzie. Albo przywiodeli miecz ná one ziemie/a rzekeli
18 mieczowi: Idź po ziemi/y wybijeli z niey człowieká/y bydle. A ci trzey me-

żowie bedąli w pośrzodku iey. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ nie wybáwią 19
synow/ áni corek/ ále oni sámi będą wyswobodzeni. A dopuszczęli y mor
ná one ziemię/ y wylałbym zágniewánie moie ná nię we krwi/ ábym zdiął 20
z niey człowieká y bydlę. A Noe/ y Dániel/ y Job/ bedąli w pośrzodku iey.
Żywę ia/ mowi Pan Bog/ że syná áni corki nie wybáwią/ ále sámi sprá-
wiedliwością swoią wyswobodzą dusze swoie.
Abowiem to mowi Pan Bog: Iż ácz czterzy sądy moie nagorsze/ miecz 21
głod/ bestye okrutne/ y mor dopuszczę ná Jeruzálem / ábym wybił z niego 22
człowieká/ y bydlę. Wszákoż bedzie w nim zostáwiono zbáwienie tych kto-
rzy wywiodą syny y corki. Oto oni wynidą do was/ y vyżrzycie drogę
ich/ y wynaleski ich: y pocieszycie sie nád onym złem/ ktorem przywiodł ná 23
Jeruzálem/ we wszech rzeczách ktorem przywiodł ná nie. Y pocieszą was
gdy vyżrzycie drogę ich/ y wynaleski ich: y doznácie żem nie dármo wszyst-
ko vczynił/ comkolwie vczynił w nim/ mowi Pan Bog.

Kápit: 15.

¶ Słowo Páńskie przeciwko Jeruzálem/ ktore názywa drzewem
winney mácice nieużytecznym. 1

I Stáłá sie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Sy- 2
nu człowieczy/ co sie stánie z drzewá winney mácice/ że wszyst-
kich drzew gáiowych/ ktore są miedzy drzewy leśnemi. Izaż 3
wezmą z niego drzewo áby co z niego vczyniono/ álbo vciosan będzie z nie- 4
go kolek/ żeby ná nim cożkolwiek wisiáło? Oto ogniowi dáne iest zá po-
karm/ oboię część iego strawił ogień/ á połowicá go obrociłá sie w perzy- 5
nę: izaż będzie vżyteczne ná iáki státek? Też choć było cáłe/ niegodziło sie
ná żadny státek/ czymże wiecey gdy ie ogień pożrze y spali/ nic vczyniono z 6
niego nie będzie? A przetoż to mowi Pan Bog: Jáko drzewo winney má-
cice miedzy drzewy leśnemi/ ktorem dał ogniowi ku pożárciu/ ták też dam 7
obywátele miástá Jeruzálem. Y położę oblicze moie przeciwko im/ wyni-
dą z ogniá / á ogień ie strawi: y zwiecie żem ia Pan / gdy położę oblicze 8
moie przeciwko im/ y vczynię ziemię bezdrożną y spustoszáłą/ przeto iż byli
przestępniki/ mowi Pan Bog.

Kápit: 16.

¶ Wylicza plugástwá y nieprawości wielkie Jerozolimskie/ ták że nieczy-
stotá ich wiecsza byłá niżli Sodomy/ Gomorry/ y Sámáryey. 1

I Stáłá sie mowá Páńska do mnie/ rzekąc: Synu 2
człowieczy/ oznaymiay miástu Jeruzálem obrzydności iego/ á 3
rzeczesz: To mowi Pan Bog Jeruzálemowi. Korzeń twoy/ y
narod twoy z ziemie Chánáneyskiey/ ociec twoy Amorrheyczyk/ á mátká 4
twoiá Cheteyczká. A gdyś sie vrodziłá / w dzień národzenia twego nie
iest przerzniony pępek twoy/ ániś wodą omyta ku zbáwieniu/ áni solą po- 5
solona/ áni powita w pieluchy. Nie zlutowáło sie nád tobą oko/ ábyć było
vczyniło iedno z tych rzeczy/ zlutowawszy sie nád tobą/ ále iesteś porzuco-
ná ná wierzch ziemie/ w odrzuceniu dusze twoiey/ w dzień ktoregoś sie ro- 6
dziłá. A idąc mimo cię/ vyżrzałem że po tobie deptą we krwi twoiey/ y
rzekłem ci gdyś byłá we krwi swoiey / bądź żywá. Mowię żem ci rzekł/ 7
we krwi twoiey żyw. Rozmnożoną by vrodzay roley vczyniłem cię/ y roz-
mnożyłáś sie y stáłáś sie wielka/ y chodziłáś á dostáś áż do vbioru nie-
wieściego. Piersi twoie podniosły sie/ y włosy twoie rozrosły sie/ á byłáś
nága

8 nága/y zelżywośći pełna. Y ßedłem mimo ćię/y vyźrzałem ćię/ á oto czás
twoy/czás miłoſnikow. Y rozćiagnałem odzienie ſwoie nád toba/ y okry⸗
łem zelżywość twoię. A przyśiagłemći/y wſtapiłem ſtoba w vmowę/mo⸗
9 wi Pan Bog/ y ſtáłáś ſie moia. Omyłem ćie woda/ y ochędożyłem ćię ze
10 krwie twoiey/ y námázałem ćie oleiem. Y vbrałem ćię w ßátę rozliczney
máśći/y obułem ćie w modrą obow/y opáſałem ćie biśiorem/ á obłokłem
11 ćie w ſubtelne odzienie. Y przybrałem ćie okráſą/á dałem mánelle ná ręce
12 twoie/ y łáncuch złoty około ßyie twoiey. Dałem też naußki ná oblicze
twoie/ y obrączki vßom twoim/ y koronę ochędożną ná głowę twoie / á
13 przybranáś ieſt we złoto y w ſrebro/y obleczonáś w biśior/ y w háwto⸗
wane rzeczy/y w ßáty rozliczney máśći. Jádłáś żemłe/ miod/y oley/y ſtá⸗
14 łáś ſie przezliß piękną / y pomnożyłáś ſie áż w kroleſtwo. Y wyßło imię
twoie miedzy narody/dla pięknośći twoiey/boś byłá doſkonáłą w kraſie
15 moiey/ktorąm był ná ćię włożył/mowi Pan Bog.

A ty máiąc duffánie w pięknośći ſwey/zcudzołożyłáś ſie w imię twoie/
y wydáłáś ſie z roſpuſtą twoią káżdemu mijáiacemu/ ábyś iego byłá. A
16 wziąwßy z ßat twoich vczyniłáś ſobie wyſokośći / y tám y ſam zßyte/ y
17 puſtowáłáś ná nich/ták iáko ſie nigdy nieſtáło/áni ſie ſtánie. Wżiełáś też
kleynoty przybioru twegȏ/z złotá megȏ/y z ſrebrá mego/ktorem ia tobie dał/á
18 náczyniłáś ſobie obrázow męſkich/y pieśćiłáś ſie w nich. A wżiąwßy ßáty
twoie rozlicznych máśći/przybráłáś ie: y oley moy/y wonne prochy moie
19 kłádłáś przed nimi. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/żemłę/y oley/y miod
ktoremich ćię wychował/położyłáś przed oblicznośćią ich ná wonią bár⸗
20 zo wdźięczną/ á było ták mowi Pan Bog. Y wżiełáś ſyny twoie/ y corki
twoie ktorycheś mi národziłá/ofiárowáłáś im ku pożárćiu. A więc to má⸗
21 łe cudzołoſtwo twoie? Ofiárowałáś ſyny moie/á dáłáś im poświecáiąc
22 ie. A po wßyſtkich obrzydnośćiách twoich/y pſotách twoich/nie wſpom⸗
niáłáś ná dni młodośći twoiey/gdyś byłá nágą/y zelżenia pełna/ podep⸗
23 tána we krwi twoiey. Y przypádło po wßyſtkiey złośći twoiey / biádá/
24 biádá tobie/mowi Pan Bog/żeś ſobie zbudowáłá zły dom/ y poczyniłáś
25 ſobie mieyſcá ná roſpuſtę po wßyſtkich vlicách. V káżdego początku dro⸗
gi/wyſtáwiłáś znák nierządnośći twoiey. Y vczyniłáś obrzydnośćią krá⸗
26 ſe twoie. A rozłożyłáś nogi twoie káżdemu/ktory imo ćię ßedł/ y zágęśći⸗
łáś wßeteczne roſpuſty twoie. A cudzołożyłáś y z ſyny Egipſkiemi ſąśiá⸗
27 dy twoimi wielkich ćiał/y zámnożyłáś cudzołoſtwo twoie/ábyś mię roz⸗
drażniłá. Otoż ia wyćiągnę rękę moię ná ćię/y odeymę vſpráwiedliwie⸗
28 nie twoie/á dam ćię ná wolą nienayźrzących ćię corek Páleſtyńſkich/ktore
29 ſie wſtydzą ná drodze twoiey złośćiwey. A cudzołożyłáś z ſyny Aſſyriy⸗
ſkimi/przeto żeś y ták ießcze nie byłá ſytá. A gdyś popełniłá cudzołoſtwo
30 ániś ießcze y tym náſyconá/ ále zámnożyłáś puſtotę twoię w żiemi Chá⸗
nányſkiey z Cháldeyczyki/bá y tákeś nie náſyconá. W czymże tedy oczy⸗
31 śćię ſerce twoie/ mowi Pan Bog: gdyż ná wßem czyniß te ſpráwy nie⸗
rządney niewiáſty y wßeteczney? Ponieważeś zbudowáłá zły dom twoy
ná początku wßelkiey drogi/á wyſokość twoię vczyniłáś ná káżdey vlicy
32 á niebyłáś iuż táką iáko nierządnicá dla námierżnienia podnoßąc zapłátę
33 ále iákoby niewiáſtá cudzołożnicá/ktora ná mężá ſwego przywodźi wie⸗
lu inych. Wßem nierządnicam dawáne bywáią zapłáty / á tyś dawáłá
34 zapłáty wßem gámratom twoim/y dárys im dawáłá/áby wchodźili do
ćiebie ze wßąd ná popełnienie z tobą cudzołoſtwá. Y ſtáło ſie w tobie prze
ćiwko zwyczáiowi wßech niewiaſt w roſpuſtách twoich / á po tobie nie
będźie roſpuſty. W tym żeś dawáłá zapłátę/á zapłátyś nie bráłá/ſtáło ſie

w tobie opák. Przetoż ty nierzodnico ſłuchay słowá páńſkiego. To mo- 35
wi Pan Bog: Ponieważ wyßáffowáne ſa pieniadze twoie/ á obnáżoná 36
ieſt zelżywość twoiá w ſproſnych wßetecznośćiách twoich ná miłoſniki
twoie/y ná wßyſtkie báłwány obrzydnośći twoich we krwi ſynow two- 37
ich ktoreś im dáłá. Oto ia zbiore wßytkie gámraty twoie/z ktoremiś w-
ßeteczność ſtroiłá/y wßyſtkie ktoreś miłowáłá/ ze wßyſtkiemi ktoreś w
nienawiśći miáłá. A zgromádze ie ná ćie ze wßad/y obnáże nieucżćiwość 38
twoie przed nimi / á oglądáia wßyſtke ßkárádość twoie. A bede ćie ſą-
Infr: 23 ℣ 10. & 45. dźił ſadem cudzołożnic/y tych ktorzy niewinna krew wylewáia/y dam ćie 39
w krew zápálczywośći y zawiſney miłośći. Y dam ćie w rece ich/ á ſkáża
zły dom twoy/y zburza mieyſce roſpuſty twoiey/ y zewloka ćie z ßat two-
ich/á pobiora kleynoty ozdoby twoiey/ y zoſtáwia ćie nága á pełna zelży- 40
wośći. Przywioda ná ćie mnoſtwo/y vkámionuia ćie kámieńmi/y zámor- 41
4.Re:25 ℣ 9. duia ćie mieczmi ſwemi. Y popala domy twoie ogniem/ y beda czynic ná
ćie ſady/przed oczymá wielu niewiaſt/y przeſtánieß wßetecznośći płodźić/ 42
á zapłáty wiecey nie daß. A bedzie trwáć zágniewánie moie ná tobie/ y
oddalona bedzie precz chutliwa miłość moiá od ćiebie/ á ták przeſtáne á 43
nie bede ſie wiecey gniewáć. Przeto iżeś nie wſpomniałá ná dni młodo-
śći twoiey/á pobudzáłáś mie we wßytkich tych rzeczách/ á dla tegoż iam
też dał drogi twoie ná głowe twoie/ mowi Pan BOG/ á nie vczyniłem 44
podług złośći twoich we wßech obrzydnośćiách twoich. Oto káżdy kto-
ry mowi poſpolite przyſłowie/ná ćie ie bedźie przytaczał/mowiąc: Jáka 45
matká táka y dźiewká iey. Corká mátki twoiey ieſteś ty/ ktora porzućiłá
meżá ſwego/y ſyny ſwoie: á ſioſtra śioſtr twoich ieſteś ty/ktore porzućiły
meże ſwoie/y ſyny ſwoie. Mátká wáßá Ceteyká/á oćiec wáß Ammorey- 46
czyk: á śioſtrá twoiá ſtárßá Sámárya/ ſámá y corki iey ktore mießkáia
po lewey ſtronie twoiey: á śioſtrá twoiá młodßa niż ty/ktora mießka po 47
práwey ſtronie twoiey/Sodomá/y corki iey. Ale ániś chodźiłá drogámi
ich / ániś według złośći ich vczyniłá máłem mniey: y owßem ſproſniey- 48
ßeś złośći czyniłá we wßyſtkich drogách twych. Zywe ia / mowi Pan
Bog/że nie vczyniłá Sodomá śioſtrá twoiá ſámá/y corki iey/iákoś ty v- 49
Gen:18 ℣ 19. czyniłá/y corki twoie. Oto tá byłá nieprawość Sodomy śioſtry twoiey
pychá/ſytość chlebá/y obfitość/y próżnowánie iey ſámey/y corek iey. A rę- 50
ki niedoſtátecznemu y vbogiemu nie podawáli. A podnioſły ſie/y czyniły
obrzydnośći przedemną/ y zgłádźiłem ie też/iákoś widźiáłá. 51

Sámárya też połowice grzechow twoich nie zgrzeßyłá/ále przeßłáś ie
ſproſnośćią złośći twoich. Y vſpráwiedliwiłáś śioſtry twoie tymi wßy- 52
ſtkiemi obrzydnośćiámi ſwemi/ ktoreś pobroiłá. Przetoż y ty noś zelży-
wość twoie / ktoraś przeßłá śioſtry twoie grzechy twemi / ſproſniey czy-
niąc niżli one. Bo tyś ie vſpráwiedliwiłá/á ták y ty ſromay ſie/ á noś zel- 53
żywość twoie/ktoraś vſpráwiedliwiłá śioſtry ſwoie. A náwroce przy-
wroćiwßy ie náwroceniem Sodomſkim/ z corkámi iey/ y náwroceniem
Sámáryey/y corek iey. Y náwroce obrocenie twoie w pośrzod ich/ ábyś 54
nośiłá zelżywość twoie/ á żebyś ſie záwſtydźiłá wßech tych rzeczy ktoreś 55
czyniłá ćießąc ie. A śioſtrá twoiá Sodomá y corki iey/ wroca ſie ku ſtá-
rádawnym rzeczam ſwoim. Sámárya też / y corki iey wroca ſie zás do
przedeßłych rzeczy ſwoich. Y ty/ y corki twoie wroćićie ſie do ſtárádaw- 56
nośći wáßey. A nie byłá Sodomá śioſtrá twoiá ſłyßaná z vſt twoich/ 57
w dźień pychy twoiey/ pierwey niż ſie obiáwiłá złość twoiá. Jáko tego
czáſu ná vrągánie corkam Syryyſkim/y wßem około ćiebie corkam Pále- 58
ſtynſkim/ktore ſą około ćiebie. Sproſna złość twoie/ y zelżywość twoie
tyś

59 tyś nośiłá/mowi Pan Bog. Bo to mowi Pan Bog: Vczynię ia tobie
60 iákoś ty wzgárdźiłá przyśięgę/ábyś zrußyłá á skáźiłá zmowę. A wspom=
nię ia ná vmowę moię stobą zá dni młodośći twoiey/y wzbudzę vmowę
61 wiekuistą. A będźieß wspominác ná drogi twoie/ y záwstydźiß sie/ gdy
weźmieß śiostry twoie stárße niżli ty/z młodßemi niżli ty. A dam ie tobie
62 zá corki/ále nie z vmowy twoiey. A odnowię ia vmowę moię stobą/y bę=
63 dźieß wiedźiec żem ia Pan/ábyś pámietáłá y było ćie tego wstyd/á żebyś
niemogłá potym otworzyć vst twoich/dla wstydu twego/gdy sie vkoię zé
wßech złych rzeczy ktoreś czyniłá/mowi Pan Bog.

Kápit: 17.

Pod figurą Orłá y winnice/znáczy więźienie y skáżenie krolow Judskich y miá=
stá Jeruzalem/zámyka też w sobie proroctwo o Chrystusie.

1 Stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy=
2 nu człowieczy/ zádáy gádkę/ y powiedz przypowieść domowi
3 Izráelskiemu/ á rzeczeß: To mowi Pan Bog/ Orzeł wielki z
wielkiemi skrzydły/ długich członkow/ pełen pierza y pstrocin/ przyleciał
4 do Libanu/ y wźiął drzeń Cedrowy/ koniußczki gáłęzi iego obłamał / y
5 zániosł go do źiemie Chánáneyskiey/ w mieście kupieckim położył go. A
6 wźiął z naśienia źiemie/y położył ie w źiemi miásto naśienia/áby vmocni=
ło korzenie nád wodámi mnogiemi/ná wierzchu ie położył. A gdy wypu=
śćiło z śiebie płod/rozrosło sie wßyroką winnicę/niskiego wzrostu látoro=
śle iey kniey patrzące/á korzenie iey pod nią były. Stálá sie tedy winnicą
7 ktora zrodźiłá gáłęźie/ y wypuśćiłá látorośli.
Był też y drugi orzeł wielki/ wielkich skrzydeł y mnogich pior/á oto tá
8 winnicá iákoby pußczáłá korzenie swoie kniemu/ látorośli swoie rozśćią=
gnęłá ku niemu/áby ią pokrápiał z pogrodek płodu swego. Ná dobrey źie=
9 mi nád wielą wod ßczepioná iest/áby wydáłá gáłęźi/y przynośiłá owoc/
áby byłá wielką winnicą. Rzecz/ To mowi Pan Bog: Izaż będźie po=
ßcześćioná? zali korzenia iey nie wyrwie/á owocu iey nie obtárga/y vsu=
10 ßy wßytki látorośli vrodzáiu/á vschnie/á nie w rámieniu wielkim/ani w
wielkim ludu/ áby ią wytárgał z korzenim? Oto ßczepioná iest/ á wiec
będźie rozmnożoná? ázáż nie vschnie gdy ią obwienie wiátr gorący/y ná
11 pogrodkách rodzenia swego vwiędnie.
12 A stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Mow do domu pobudzá=
iącego: Nie wiecie co te rzeczy znáczą? Rzecz: Oto przychodźi krol Bábi=
13 loński do Jeruzalem/á weźmie krolá y książętá iego/ y záwiedźie ie do sie=
bie sámeß do Bábilonu. A weźmie z naśienia krolewskiego/y vczyni z nim
14 przymierze/ á weźmie od niego hołdowną przyśięgę. Ale y mocárze źiemie
15 zábierze/áby było to krolestwo poniżone/á nie podnośiło sie/ále áby strze=
gło vmowy iego/ y chowáło ią. Ktory odstawßy od niego/posłał posły
do Egiptu/áby mu dał koni/ y lud mnogi. A zás sie mu powiedźie/ álbo
16 dostánie záchowánia sobie ten ktory to vczynił? á ten ktory rozerwał v=
mowę/ zali vydźie? Żywię ia/ mowi Pan Bog/ż ná mieyscu tego krolá
17 ktory go postánowił krolem/ktoręś przyśięgę zrußył/ y rozerwał vmowę
ktorą miał z nim/ w pośrzodku Bábilonu vmrze. A nie w wielkim woy=
18 sku áni w wielkim ludu zwiedźie przećiwko niemu Fárao bitwę / w vsu=
ćiu groble/y w wywiedźieniu wałow/ áby pobił wiele duß. Bo był w=
19 zgárdźił przyśięgę/aby rozerwał przymierze/á oto dał rękę swoię/ á gdy te
wßystkie rzeczy vczyni/nie vydźie. Dla tegoż to mowi Pan Bog/żywę

 ia/

ia/iż przysięgę ktorą on wzgárdził/y przymierze ktore zgwałcił/ włożę ná [20]
Sup: 11. ✠ 13. głowę iego. Y rozrucę nań sieć moię/ á wpádnie w mátnię moię/ y przy-
Infr: 32. ✠ 3. wiodę go do Bábilonu/ á będę go tám sądził w przestępstwie ktorym mię [21]
wzgárdził. A wszyscy zbiegowie iego ze wszem huffem ieg°/ od mieczá po-
giną/ á ostátek rozpierzchnie sie po wszysthkim wietrze/ y poznacie iżem ia [22]
Pan to mowił. To mowi Pan Bog: Y wezmę ia ze drzenia Cedru wy-
sokiego/ y położę zwierzchu gáłęzi iego/młodziuchną roszczkę vrwę/ y w- [23]
szczepię ná gorze wysokiey y wyniesioney. Ná gorze wysokiey Izráelskiey
wszczepię ią/y wypuknie z niey pąkowie/y vczyni owoc/á będzie wielkim
Cedrem/y będą pod nim mieszkáć wszyscy ptacy/y wszytko co lata/w cie- [24]
niu gałęzi ieg°/będzie gniazdá budowáć. Y zwiedzą wszytki drzewá krái-
ny/ iż ia Pan poniżyłem drzewo wysokie/á podwyższyłem drzewo niskie/
á vsuszyłem drzewo zielone/y kazałem wypuścić gáłęzi drzewu suchemu.
Ja Pan mowiłem/y vczyniłem.

Kápit: 18.

§ Odrzućiwszy przypowieść Żydowską powiáda/że syn nie poniesie nieprawośći oycowskiey/áni záś oćiec synowskiey/ále káżdy z swym brzemiączkiem poydźie/. zły ieśliże sie náwroći będzie zbáwion. Dobry odstąpili swey dobroći/ zginie/vpomina ku pokućie/y odnowieniu sercá. [1]

Stáłá śie mowá Páńska do mnie/rzekąc: Co to [2]
iest/iż miedzy sobą przypowieść obrácacie/w to przysłowie w
ziemi Izráelskiey/ mowiąc: Oycowie ziedli iagodę niezrzáłą/ [3]
Jere: 31. ✠ 30 á zęby synow ich oskominy cierpią. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ że nie bę- [4]
dzie wam tá przypowieść wiecey w przysłowie w Izráelu. Oto wszyst-
kie dusze moie są/iáko duszá oycowá/ták duszá synowska moiá iest. Duszá [5]
ktora zgrzeszy/ tá vmrze. A mąż będzieli spráwiedliwy / á będzieli czynił [6]
sąd y spráwiedliwość/ nie będzieli iadł ná gorách/á oczu swoich nie pod-
niesie ku báłwánom domu Izráelskieg°/á nie zgwałci żony bliźniego swe- [7]
Isaiae: 58. ✠ 7. go/ y nie przystąpi do niewiásty w iey niemocy/y nie záfrásuie człowieká/
Mat: 25 ✠ 35. wroći zakład dłużnikowi/á nie wydrze nic gwałtownie/á da chlebá swe- [8]
go łáknącemu/á nágiego przyodzieieli odzienim/nie dali ná lichwę/y nád
summę nic wiecey nie weźmieli / odwrocili od niepráwośći rękę swoię/ [9]
y sąd prawdziwy ieśli vczyni miedzy mężem á mężem/ będzieli chodził w
przykazániu moim/ y sądow moich przystrzegał / áby czynił prawdę: ten
spráwiedliwy iest/żywotem będzie żyw/ mowi Pan Bog. [10]
Vrodziłliby syná łotrá ktoryby rozlewał krew/á vczyniłby iedno z tych [11]
rzeczy/ y tych rzeczy wszystkich áczby nie czynił/ále żeby ná gorách iadł/ á [12]
żonę bliźniego swego splugáwił/niedostátecznego y vbogiego żeby záfrá-
sował/drapieżył/zakłádu nie wroćił/y żeby do báłwánow oczy swoie po- [13]
dnośił/obrzydność płodził/ná lichwę dawał / á wiecey brał/ izasz będzie
żył? Nie będzie żył. A gdy te wszystkie rzeczy omierzłe vczyni/ śmiercią [14]
vmrze/krew iego ná nim będzie. A vrodziłliby syná/ktory vyźrzawszy w-
szystkie grzechy oycá swego ktore vczynił/iałby sie bać/ á nie vczyniłby im [15]
nic podobnego / ná gorách by nie iadał / y oczu swoich nie podniosłby ku
báłwánom domu Izráelskiego/ániby żony bliźnieg° swego zgwałcił/ániby [16]
mężá zásmęcił/zastáwy ieśliby nie zátrzymał/drapiestwá nie czynił/chlebá [17]
swego łáknącemu dawał/ á nágiego przyodziałby odzieniem/ od bezprá-
wia vbogiego odwrociłby rękę swoię/ lichwy/ y nádzwysz nie brałliby/
sądy moie czynił / y w przykazániách moich chodził / tákowy nie vmrze w [18]
niepráwośći oycá swoieg°/ále żywotem będzie żył. Oćiec iego/iż potwá-
rzał/y bezpráwie czynił brátu/y złe rzeczy broił w pośrzodku ludu swego/
otoż

19 otoż też vmárł w nieprawośći swoiey. A mowićie/ Czemuż nie ponieśie
syn nieprawośći oycowskiey? Bacżyć możesz/ iż syn sąd y spráwiedli=
20 wość cżynił/ wszego przykazánia mego strzegł/ y cżynił ie/ żywotem będźie
żył. Duszá ktora zgrzeszy/ tá vmrze. Syn nie ponieśie nieprawośći oy=
cowskiey/ áni oćiec ponieśie nieprawośći synowskiey. Spráwiedliwość
spráwiedliwego ná nimże będźie/ á niepobożność bezbożnego też ná nim
21 będźie. Ale będźieli niepobożny cżynił pokutę/ zá wszystki grzechy swoie
22 ktore cżynił/ y będźieli strzegł wszego przykazánia mego/ á vcżyniłby sąd y
spráwiedliwość/ żywotem będźie żył/ á nie vmrze. Wszech nieprawośći
23 iego ktore cżynił/ nie będę pámiętał. W spráwiedliwośći swoiey ktorą
cżynił/ będźie żył. Izoż zaś to z woley moiey iest/ śmierć niepobożnego/
24 mowi Pan Bog/ á nieraczey/ áby sie náwroćił od drog swoich/ y był żyw.
Ale iesli sie odwroći spráwiedliwy od spráwiedliwośći swoiey/ á będźie=
li cżynił nieprawość wedlug wszech obrzydnośći/ ktore zwykł cżynić nie=
pobożny/ izaś będźie żyw? Wszystkie spráwiedliwośći iego ktore cżynił/
25 nie będą w pámięći. W przestępstwie ktorym wystąpił/ y w grzechu swo=
im ktorym zgrzeszył/ w tych vmrze. A mowiliśćie: Nie iest spráwiedliwa
26 droga Páńska. Słuchayże tedy domie Izráelski: Zaliż drogá moiá nie
iest práwa/ á za nie wiecey drogi wásze są nieprawe? Bo gdy sie odwro=
27 ći spráwiedliwy od spráwiedliwośći swoiey/ á cżyniłby nieprawość/
vmrze w nich. W niespráwiedliwośći ktorą cżynił/ vmrze. A gdy sie od=
28 wroći niepobożny od niepobożnośći swoiey ktorą płodźił/ á będźie cżynił
sąd y spráwiedliwość/ on duszę swoię ożywi. Bo ten ktory sie obacżywszy
29 odwroći sie od wszech nieprawośći swoich ktore cżynił/ żywotem będźie
żyw/ á nie vmrze. A mowią synowie Izráelscy: Nie iest prawa drogá Páń
30 ska? Izaś drogi moie nie są spráwiedliwe/ o domie Izráelski? Zaś nie
wiecey drogi wásze krzywe? A przeto káżdego wedlug drog iego będę są=
dźił/ o domie Izráelski/ mowi Pan Bog. Náwroććie sie á cżyńcie poku=
31 tę/ zá wszystki nieprawośći wásze/ á nie będźie wam ná vpadek niepra=
wość. Odrzuććie od śiebie wszystki wykroczenia wásze/ ktoremiśćie wy=
32 kroczyli/ á vcżyńćie sobie serce nowe/ y duchá nowego. Bo przecżbyśćie
mieli pomrzeć domie Izráelski? Abowiem niechcę ia śmierći vmieráiące=
go/ mowi Pan Bog: Náwroććie sie á będźćie żywi.

Deu:24 ỽ 16. 4.Re:14 ỽ 6. 2.Par:25. ỽ 4
Psal:29. ỽ 4. Infr:33. ỽ 11. 2.Pet:3. ỽ 9.
Infr:33. ỽ 20.
Math:3. ỽ 2
Supra 23. Infr:33. ỽ 11

Kápit: 19.

§ Przez przypowieść Lwice y lwiąt/ znácży poimánie krolow Ioácházá y Ioácymá/ á pod podobieństwem winnice przedeszłe szczęśćie miástá Ieruzálem y ninieysze vtrapienie.

1 A
2 Ty synu cżłowiecży/ weźmi sobie żáłosny płácż ná
kśiążętá Izráelskie/ y rzeczesz: Czemuż mátká twoiá Lwicá mię=
3 dzy lwy leżáłá? miedzy Lwiety wychowáłá szczenietá swoie?
4 A wywiodłá iednego ze lwiąt swoich/ y stał sie lwem/ y náucżył sie chwy=
5 táć łupu/ y cżłowieká ieść. A vsłyszáły o nim narody/ y nie bez ran swoich
iely go/ y wiedli go w łáncuchách do źiemie Egiptskiey. Ktora gdy oba=
6 cżyłá że iuż schorzáłá/ y zginęło ocżekawánie iey/ wźiełá iednego ze lwiąt
7 swoich/ y postánowiłá go lwem. Ktory iał chodźić miedzy lwy/ y stał sie
lwem. A zwycżáił sie łup imowáć/ y ludźie pożyráć. Náucżył sie wdow
8 cżynić/ y miástá ich w pustynią obrácáć/ y spustoszona iest źiemiá y pełność
iey od głosu ryczenia iego. A zeszli sie nań narodowie ze wszech powiá=
9 tow/ y rozrzućili nań śieć swoię/ y nie bez ran swoich poimáli go. A wsá=
dźili go w klatkę/ w łáncuchách przywiedli go do krolá Bábilońskiego/ y

wſadzili go do ćiemnice/ábynie było ſłyſzeć więcey głoſu iego po gorách
Jzráelſkich. Mátká twoiá iáko winnicá we krwi twoiey / nád wodą
náſzczepioná ieſt/owoce iey/y gáłęzi iey wyroſły z wod mnogich. Y ſtáły
ſie iey roſzczki mocne ná berłá tym ktorzy pánuią/y podnioſł ſie wzroſt iey
miedzy gáłęziámi / y obáczyłá wyſokość ſwoię w geſtwie látoroſli ſwo-
Oſe:13. ℣ 15. ich. Y wywroconá ieſt w gniewie/ á ná ziemię obálona/ y wiátr gorący
poſuſzył owoc iey/ powiędły y poſchły tęgie roſzczki iey / ogień ią pożárł.
A teraz przeſádzona ieſt ná puſzczą / ná ziemi bezdrożney y prágnącey. Y
wydał ſie ogień z iedney roſzczki gáłęzia iey/ ktory owoc iey poiadł/ y nie
było w niey roſzczki tęgiey/ berłá pánuiących. Záłoſny płácz ieſt/ y będzie
ná płácz.

Kápit: 20.

§ Pan Bog grzeſznikom odpowiedźi dáć niechce/wymiáta im ná oczy grzechy ich/á náwięcey báłwochwálſtwo/y nátyka nieco o náwroceniu z więzienia do ich ziemie.

Stáło ſie ſiodmego roku/dźieśiątego dniá/mieśiącá piątego/przyſzli mężowie z ſtárſzych Jzráelſkich/ áby pytáli Páná/y śiedźieli przedemną. Tedy ſtáłá ſie mowá Páńſka
do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/mow ſtárſzym Jzráelſkim/á rzeczeſz
do nich: To mowi Pan BOG/ Zali ná pytánie mnie wyśćie tu przyſzli?
Zywę ia/iż wam nic nie odpowiem/mowi Pan Bog. Jeſli ie ſądźiſz/ieſli
ſądźiſz ſynu człowieczy? Obrzydnośći oycow ich vkaż im/ á rzeczeſz do
nich. To mowi Pan Bog: W ten dźień gdym ſobie obrał Jzráelá/y pod-
nioſłem rękę moię/ zá pokolenim domu Jákobowego/á vkazałem ſie im w
ziemi Egiptſkiey/y podnioſłem rękę moię zá nimi/mowiąc: Ja Pan Bog
wáſz/ w on dzień podnioſłem rękę moię zá nimi) ábych ie wywiodł z zie-
mie Egiptſkiey/ do ziemie kthorą im był opátrzył/ opływáiącą mlekiem y
miodem/ ktora wybornieyſza ieſt ze wſzech ziem. Y rzekłem do nich: Je-
den káżdy obrażenia oczu ſwoich odrzuć/á w báłwániech Egiptſkich nie
plugawćie ſie. Ja Pan Bog wáſz. Y pobudźili mię/ á niechćieli mię ſłu-
chać. Zaden z nich obrzydnośći oczu ſwoich nie porzucił / áni báłwánow
ziemie Egiptſkiey opuśćili: tedym rzekł zebych wylał ná nie zágniewánie
moie/á wypełnił gniew moy w nich/w pośrzod ziemie Egiptſkiey. A v-
czyniłem dla imienia mego/żeby nie było zgwałcono przed narody miedzy
ktoremi było/y miedzy ktoremi vkazałem ſie im/chcąc ie wywieść z ziemie
Leu: 18. ℣ 5. Egiptſkiey. Wyrzuciłem ie tedy z ziemie Egiptſkiey/y wywiodłem ie ná
Rõa: 10 ℣ 5. puſzczą.Y dałem im przykazánia moie/y ſądy moie okazalem im/ktore czło-
Exo: 20 ℣ 8. wiek czyniąc będzie żył w nich. Nád to ieſzcze y Soboty moie dałem im/
& 31. ℣ 13. áby były znákiem miedzy mną y miedzy nimi: á żeby wiedźieli że ia PAN
Deu: 5. ℣ 12. ktory ich poświącam. Y tám ná puſzczey pobudzał mię dom Jzráelſki: w
Gal: 3. ℣ 12. przykázániách moich nie chodzili/ y ſądy moie porzucili/ktore czyniąc czło-
Exo:10 ℣ 28. wiek będzie żył w nich/ y Soboty moie przezliſz gwałcili. A ták rzekłem
był/ żem miał wylać zápalczywość moię ná nie ná puſzczey / iżem ie miał
wytráćić. A vczyniłem dla imienia mego/áby nie było zgwałcone przed ná-
rody/z ktorychem ie wyrzucił przed oczymá ich. Ja tedy podnioſłem rękę
moię ná nie ná puſzczey / ábym ich nie wwodził do ziemie ktorąm im dał
opływáiącą mlekiem y miodem/naczelnieyſza ze wſzech ziem: bo ſądy moie
porzućili/y w przykazániách moich nie chodzili/y Soboty moie zgwałcili/
iż ſerce ich zá báłwány kroczyło. Y przepuśćiło oko moie im/ábym ich nie
pobił/ánim ich wytrácił ná puſzczey.Ale rzekłem do ſynow ich ná puſzczey:
W przykazániách oycow wáſzych nie chodźćie/áni przyſtrzegaycie ſądow
ich/

19 ich/áni ſie ſplugáwćie báłwány ich. Ja Pan Bog wáß/w przykazániach
20 moich chodźcie / á ſadow moich ſtrzeżcie/ y czyńcie ie. A Sobboty moie
świećcie / áby były znákiem miedzy mna y wámi / áby wiedziano żem ia
21 ieſt Pan BOg wáß. Y pobudzili mie ſynowie/á nie chodzili w przykazá-
niách moich/áni ſadow moich ſtrzegli/aby ie czynili/ktore gdy vczyni czło
wiek/będzie w nich żył. Sobboty moie pogwałcili/y pogroziłem im żem
miał wylać zápálczywość ſwa ná nie/ y wypełnić gniew moy w nich ná
22 puſzczey. Ale odwrociłem reke moie/y vczyniłem dla imienia moiego/żeby
nie było zgwałcone przed narody/ z ktorychem ie wyrzucił przed ichże o-
23 czymá. Záś podniosłem reke moie ná nie támże w puſzczey / żebych ie roz-
24 miotał miedzy narody/y rozwiał po ziemiách : przeto że ſadow moich nie
czynili/ á przykazánia moie odrzucili/y Soboty moie gwałćili/ á zá bał-
25 wány oycow ich były oczy ich. Przetoż y ia dałem im przykazánia nie do-
26 bre / y ſady w ktorych nie beda żyć. Y ſplugáwiłem ie w dárách ich/ gdy
ofiárowáli wſzyſtko co otwiera żywot/dla grzechow ich/á beda wiedzieć
27 iż ia Pan. A przeto mow do domu Izráelſkiego ſynu człowieczy/ á rze-
cheſz do nich: To mowi Pan Bog. Jeſzcze y w tym bluźnili mie oycowie
28 wáſzy / gdy wzgárdzili mnie ſobie zá nic ważac. A gdym ie był wwiodł
do ziemie nád ktora podniosłem reke moie/żebym ia im dał. Vyrzeli wſzel
ki pagorek wyſoki / y wſzelkie drzewo gáleziſte / y ofiárowáli tám ofiáry
ſwoie. Y dáli tám ná rozdraźnienie ofiáry ſwoie/ y kládli tám wonia w-
29 dzieczności ſwoiey/y wylewáli napoyne ofiáry ſwoie. Y rzekłem do nich:
Coż wżdy ieſt tá wyſokość / do ktorey wy wchodzicie? A názwáne ieſt
imie iego wyſokość/ áż do tego dniá.
30 Dla tegoż mow do domu Izráelſkiego: To mowi Pan Bog: Záprawde
de w drodze oycow wáſzych wy ſie plugáwicie/ y zá vrázámi ich wy cu-
31 dzołoſtwo płodzicie. A w ofiárowániu dárow wáſzych/gdy przewodzi-
cie ſyny wáſze przez ogień/ wy ſie plugáwicie we wſzyſtkich báłwániech
wáſzych/ áż podźiś/ á iaż mam wam odpowiedzieć domie Izráelſki? Ży-
32 we ia/mowi Pan Bog/żeć wam nie odpowiem/ánić ſie ſtánie pomyſlenie
rozumu wáſzego/ktorym ták mowicie. Będziemy iáko pogáni/ y iáko ine
33 rodzáie ziemie/ábyſmy czćili á chwalili drzewo y kámienie. Żywe ia/mo-
wi Pan Bog/iż mocna reka/ y w rámieniu wyciagnionym/y w zápálczy-
34 wości wylaney / bede nád wámi krolował. A wywiode was z ludzi / y
zgromádze was z ziem/do ktorycheſcie roſproſzeni. W rece mocney/y w
rámieniu wyciagnionym / y w zápálczywośći wylaney/ bede nád wámi
35 krolował. Y przywiode was ná puſzcza ludzka / y bede ſie z wámi ſadził
36 tám obliczem w oblicze. Jákom ſie ſadem obchodził z oycy wáſzemi ná
puſzczey ziemie Egiptſkiey / ták was też bede ſadził / mowi Pan Bog. A
37 podbiie was bertu memu/y wwiode was w okowách przymierza. Y wy
38 brákuie z was przeſtepce y niepobożne / á wywiode ie z ziemie mieſzkánia
ich/á do ziemie Izráelſkiey nie wnida/y bedziecie wiedzieć/ iż ia Pan.
39 A wy domie Izráelſki/ to mowi Pan Bog. Káżdy z was zá báłwány
wáſzymi chodźcie/ á ſłużcie im. Co ieſli áni w tym mie nie vſłuchacie / á
imie moie świete bedziecie plugáwić wiecey w dárách wáſzych/y w bał-
40 wániech wáſzych. Ná gorze świetey moiey / ná gorze wyſokiey Izráel-
ſkiey/mowi Pan Bog: Tám mi bedzie ſłużył wſzyſtek dom Izráelſki/mo-
wie/ wſzyſcy w ziemi/ w ktorey mi ſie beda podobáć. A tám bede ſzukał
41 pierwocin wáſzych / y poczatek dzieſiecin wáſzych we wſzech poświecá-
niách wáſzych. Ná wonia wdźieczności przyime was/gdy was wywio-
de z ludzi/á gdy was zgromádze z ziem do ktorych ieſteście rozmiotáni/ á

Deute 16.

bede

Bede ſie w was świecił przed oczymá inych narodow. A doznacie żem
ia Pan / gdy was wwiode do ziemie Izráelſkiey / do ziemie o ktora pod-
nioſłem reke moie / ábym ia dał oycom wáſzym. Y wſpomnicie tám ná
drogi wáſze / y ná wſzyſtki ſproſne złośći wáſze / ktoremiśćie ſie ſplugáwi-
li ná nich / y omierżniećie ſámi ſobie przed oblicznośćia wáſza / we wſzech
złośćiách wáſzych ktoreśćie vczynili. A zwiećie żem ia Pan / gdy wam do-
brze vczynie dla imienia moiego / á nie według drog wáſzych złych / áni
według ſproſnych złośći wáſzych á bárzo złych domie Izráelſki / mowi
Pan Bog. Y ſtáłá ſie mowá Páńſka do mnie / mowiac: Synu człowie-
czy / poſtaw oblicze twoie przećiwko drodze od południá / á krop ku wiá-
tru od południá / á prorokuy ku láſu polá południowego. Y rzeczeſz láſo-
wi południowemu. Słuchay ſłowá Páńſkiego: To mowi Pan Bog:
Oto ia podpale w tobie ogień / y wypale w tobie káżde drzewo źielone / y
káżde drzewo ſuche. Nie zgáśnie płomień podpalenia / y bedźie w nim ſpa-
lone wſzelkie oblicze od południá / áż do pułnocy. A oglada káżde ćiáło /
iż ia Pan podpaliłem gi / áni bedźie vgáſzony. Y rzekłem: Ach / ách / ách /
Pánie Boże. Oni o mnie mowia: Izaż nie w przypowieśćiách nam ten
mowi?

Kápit: 21.

¶ Prorokuie okropny y rozliczny miecz / ktory miał przyść ná Ieruzálem /
y ná ſyny Ammon / od krolá Bábilońſkiego / ktory też potym ma być
ſadzon w źiemi iego / y koniecznie roſproſzon.

STáłá śie tedy mowá Páńska do mnie / mowiac:
Synu człowieczy / poſtaw oblicze twoie ku Ieruzálem / á kropi
ná świątnice / y prorokuy przećiwko źiemi Izráelſkiey / á rzeczeſz
źiemi Izráelſkiey / to mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie / á wyrwe miecz
moy z poſzew iego / y zábiie w tobie ſpráwiedliwego y niepobożnego. A zá-
to iżem zábił w tobie ſpráwiedliwego y niepobożnego / przeto wynidźie
miecz moy z poſzew ſwoich / ná wſzelkie ćiáło od południá / áż ná puł nocy /
áby wiedźiáło wſzelkie ćiáło / że ia Pan wyiałem miecz ſwoy z poſzew
ſwych / ktory niemoże być wrocon. A ty ſynu człowieczy wzdychay w ſkru-
ſzeniu biodr / á z gorzkośćia wzdychay przed nimi. A gdyby rzekli do ćiebie
Czemuż ty wzdychaſz? Rzeczeſz: Dla ſłyſzenia / iż przyſzło / á wyſchnie wo-
ſzelkie ſerce / y vpádna zemdlawſzy wſzyſtkie rece / y ſchorzeie káżdy duch / á
po wſzech kolánách poćieka wody / oto idźie / y ſtánie ſie / mowi Pan Bog.
A ſtáłá ſie rzecz Páńſka do mnie / mowiac: Synu człowieczy / prorokuy
á rzeczeſz / To mowi Pan Bog: mow: Miecz / miecz wyoſtrzony ieſt / y wy-
mieczowány. Aby poſiekł ofiary / wyoſtrzon ieſt / áby ſie łſnał wymieczo-
wan ieſt. Ty ktory ruchaſz berło ſyná moiego / podrabiłeś wſzelkie drze-
wo. Y dałem ie wyheblowáć / áby było dźierżano reka. Ten miecz ieſt
wyoſtrzony / y ten wymieczowány áby był w rece tego ktory zábiia. Wo-
łay á krzycz ſynu człowieczy / iż y ten vczynion ieſt w ludu moim / ten we
wſzyſtkich wodzách Izráelſkich ktorzy byli vćiekli / mieczowi dáni ſa złu-
dem moim. Przeto biy ſie w ledźwi / iż doświadczon ieſt / y to gdy berło
wywroći / á nie bedźie / mowi Pan Bog.
Ty tedy ſynu człowieczy prorokuy / á biy reka w reke / á niech bedźie we
dwoie miecz / y niech we troie bedźie miecz zábitych. Ten ieſt miecz zábi-
iania wielkiego / ktory ie czyni że tretwieia / y ná ſercu ſchna / y rozmnaża v-
pády. We wſzyſtkich bronách ich dałem zámacenie miecza oſtrego y wy-
mieczowánego ná to áby ſie łſnał / ſchowánego w pochwy ná zábićie. Zá-

oſtrz

16 ostrz sie/idź ná práwa chodźże ná lewa stronę/gdźiekolwiek oblicza twegǒ
17 iest chciwość. A owszem ia będę klaskał ręka w rękę/ á wypełnię zágnie-
18 wánie moie/ia Pan mowiłem. Záś stáłá sie mowa Páńska do mnie mo-
19 wiąc: Y ty synu człowieczy położ sobie dwie drodze/ áby przyszedł miecz
króla Bábilońskiego. Z iedney ziemie niech obiedwie wynidą. A ręka bę-
dźie brał domyślenie/ná pocżatku drogi mieyskiey będźie sie ważył. Dro-
20 gę położysz áby przyszedł miecz do Rabbat miástá synow Ammonowych
21 y do Iudy do Ieruzálem naobronnieyszego. Stánał bowiem krol Bá-
bilońſki ná rozdrożu/ ná głowie dwu drog/ szukáiąc wieszczby/ mieszáiąc
22 strzały. Pytał báłwánow/rádźił sie pátrząc ná wątrobę y serce. Y pádłá
wrożká ná práwą stronę ná Ieruzálem / áby záłożył tárány woienne by
otworzył vstá ku zábijániu/ áby podniosł głos w krzyku/áby zástáwił tá-
23 rány przeciwko bronam/ áby násuł groblę / áby budował obrony. Y bę-
dźie iákoby poprożnicy sie rádźił odpowiedźi bogow przed ocżymá ich/ y
Sobotnego prożnowánia násláduiący. A on będźie pomniał ná niepra-
24 wość ku poimániu. A przeto to mowi Pan Bog. Zá to iżeście wspom-
nieli ná nieprawość wászę/y obiáwiliście wykrocżenia wásze/ vkazáły sie
grzechy wásze we wszystkich myślách wászych/mowię że zá to żeście wspo
25 mnieli/ręką będźiećie poimáni. Ale ty przeklęty á bezbożny wodzu Izráel-
26 ski/ktorego dźień zámierzony przyszedł czásu nieprawośći/ to mowi Pan
Bog: Odeym infułę/zdeym koronę. Zaż nie tá iest ktora poniżonego po-
27 wyższyłá/ á wysokiego poniżyłá? Nieprawośćią/nieprawośćią/niepra-
wośćią położę ią. A to sie nie stáło / dokąd nieprzyszedł ten ktorego iest
28 sąd/y wydam mu. A ty synu człowieczy prorokuy/y rzecz. To mowi pan
Bog do synow Ammonowych / y ná zelżywość ich/ á rzeczesz: Mieczu/
mieczu/wynidź z pochew ku zábijániu/wypoleruy sie/ ábyś zábijał á łsnął
29 sie. Gdyż tobie były widziáne prożne rzeczy/ y prorokowáne omylnośći/
żeś miał być dan ná szyię rannych niepobożnych / ktorych przyszedł dźień/
30 náznácżony czásu nieprawośći. Wroć sie do swych pochew/ná mieysce ná
ktorymeś stworzony/ w ziemi národzenia twego będę ćię sądźił/ y wyleię
31 ná ćię zágniewánie moie/ w ogniu zápálczywośći moiey będę dął ná ćię/
y dam ćię w ręce ludźi niemądrych/ y sposobiáiących zátrácenie. Ognio-
32 wi będźiesz pokarmem. Krew twoiá będźie w pośrzod ziemie/zápomniąn
będźiesz/przeto iżem ia Pan mowił.

Kápit: 22.

§ Wylicza rozmáite złośći Kápłáńſkie/Kśiążęce/Prorockie/y ludzkie ktore broili w Ieruzálem/ták że nie było y iednego ktoryby sie był zástáwił gniewu Páńskiemu zá nimi / przetoż też grozi sie wylać pomstę ná nie.

1 Stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Y ty
2 synu człowieczy/zaż nie sądźisz/zaż nie sądźisz miástá krwie? á
3 okażesz mu wszystkie obrzydnośći iego? Y rzeczesz: To mowi
Pan Bog. Miásto wylewáiące krew w pośrzod śiebie/ áby przyszedł
czás iego / y ktore náczyniło báłwánow samo przeciwko sobie / áby było
4 splugáwione. We krwi twoiey ktora od ciebie przelana iest/ dopuśćiłoś
sie grzechu/á w báłwániech twoich ktoryches sobie náczyniło/iesteś splu-
gáwione. Y kazáłoś sie przybliżyć dniom twoim/y przywiodłoś czás lat
5 twoich. Dla tego dałem ćię ná vrągánie narodom/y pośmiewiskiem wo-
szystkim ziemiam/ktore są blisko ćiebie/y ktore dáleko od ćiebie. Tryumfo-
6 wáć będą z ciebie smrodliwe/znákomite y wielkie w zátráceniu. Oto kśią-
żętá Izraelscy/ káżdy z nich w rámieniu swoim byli w tobie/ ná wylanie
krwie.

krwie. Oycu y mátce przyſkorki czynili w tobie/przychodnią potwarzáli 7 pośrzod ciebie/śierote/wdowę záſmucáli v ciebie. Swięte mieyſcá mo- 8 ie wzgárdziliśćie/ y Soboty moie ſplugáwiliśćie. Mężowie zdrádliwi 9 byli w tobie ku przelaniu krwie/y po gorách iadáli w tobie/ſproſną złość 10 broili w pośrzod ćiebie. Łono oycowſkie odkrywáli w tobie/nieczyſtość 11 niewiáſty w niemocy poniżali w tobie. Y ieden káżdy z żoną bliźniego ſwego obrzydność broił / y świekier niewiaſtkę ſwą plugáwił/ co y mo- wić nie ſłuſza/ brát śioſtrę ſwą dziewkę oycá ſwego gwałćił w tobie. 12 Dáry bieráli w tobie ku przelaniu krwie/lichwę y nádzwyſz bráłoś/y łá- komie bliżne twoie potwarzáłoś/á mnieś zápámiętáło/mowi Pan Bog. 13 Otom kláſnął rękomá ſwemi/ná łákomſtwo twoie ktoreś pobroiło/y ná 14 krew ktora wylaná ieſt w pośrzod ćiebie. Izaż mi wytrzyma ſerce twoie álbo przemogą ręce twoie/ w one dni ktore ia tobie vczynię?

Ja Pan mowiłem/y vczynię. A rozmiecę ćię miedzy narody/y wywio- 15 nę ćię do ziem/ y każę vſtáć nieczyſtośći twoiey od ćiebie. Y pośiedźie ćię 16 przed oblicznośćią narodow/á będzieſz wiedźiec żem ia Pan. A ſtáło ſię 17 ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ obroćił mi ſię dom 18 Izráelſki w żużelice. Ci wſzyſcy ſą miedź/ y cená/y żelázo/ y ołow w po- śrzod piecá/ żużelicą od ſrebrá ſtáli ſię. A przeto to mowi Pan Bog: Dla 19 tego/ iżeśćie ſię wſzyſcy obroćili w żużel/ przeto oto ia zgromádzę was w pośrzod Jeruzálem/ iáko zgromadzáią ſrebro/y miedź/y cenę/y żelázo/y o- 20 łow w pośrzod piecá/ábym podpalił w nim ogień ku zlaniu: ták zgromá- dzę w zápálczywośći moiey/y w gniewie moim/á odpoczynę. A zleię was/ 21 y zgromádzę was/y podpalę was w ogniu zápálczywośći moiey/á będźie- 22 ćie zlani w poſrodku iego. Iáko ſię przepławia ſrebro w piecu/ták będźiećie wy w pośrod Jeruzálem/á będźiećie wiedźiec iżem ia Pan/ gdy wyleię zá- gniewánie moie ná was. Y ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: 23 Synu człowieczy/ rzecz k niemu: Ty ieſteś źiemiá nieczyſta/ á dżdżem nie 24 pokropioną w dźień zápálczywośći. Sprzyśiężenie Prorokow pośrzod 25 niego/iáko lew ryczący pochwytáiący łupież/duſze pożarli/bogáctwá y zá- płáte pobráli/wdow iego námnożyli pośrod niego. Kápłani iego wzgár- 26 dźili zakon moy/y poplugáwili święte mieyſcá moie. Miedzy świętym y przeklętym rozności nie mieli. A miedzy plugáwym y czyſtym nie rozſądźili. A od Sobot moich odwroćili oczy ſwoie/ y ia byłem ſplugáwiony w po- śrzodku ich. Kśiążętá iego w pośrzod niego ſą by wilcy chwytáiący łup/ 27 ku wylaniu krwie/ y ku ſtráceniu duſz/y łákomie chodzeniu zá zyſki. A pro- 28 roki iego pomázowáli bez przyſády/widząc márne rzeczy/y prorokuiąc im omylność/ mowiąc: To mowi Pan Bog / gdyż Pan nie mowił. Ludźi 29 tey źiemie potwarzámi ſię obchodźili/y wydźieráli gwałtownie/niedoſtá- tecznego y vbogiego dręczyli/ przychodnią zátłumiáli potwarzą krom ſą- du. A ſzukałem miedzy nimi mężá ktoryby ſię vczynił płotem/ á záſtáwił 30 ſię przećiwko mnie zá źiemią/ábym iey nie ſkáźił/ á nie nálazłem. Y wyla- 31 łem ná nie zágniewánie moie/ á w ogniu gniewu mego popaliłem ie. Dro- gę ich ná głowę ich obroćiłem/mowi Pan Bog.

Leu: 18. ✠ 7. Iere: 5. ✠ 8. Mich: 3. ✠ 13 Soph: 3. ✠ 3.

Kápit: 23.

¶ Mowi Pan przećiwko dwiemá śioſtrom Ooli/y Oolibie/przez ktore Sámárya y Jeruzálem rozumie. Y karze ie z nieczyſtoty ich/y chce ſię ich mśćić nad nimi.

Stáłá śie rzecz páńſka do mnie/mowiąc: Synu 1 człowieczy: dwie niewieśćie dźiewki iedney mátki były. Y pá- 2 trzyły nierzadu w Egiptcie/á w młodośći ſwoiey tegó nierzadu pátrzyły/

3 pátrzyky/ tám mácano pierśi ich/ y tám ſtłuczone ſą pierśi młodośći ich.
4 A imioná ich/ſtárßey Oolá/ á młodßey śieſtrze iey Oolibá. Y miałem ie/
á porodziły ſyny y corki. Ale ich imioná/ Sámárya Oolá/ á Jeruzálem
5 Oolibá. Płodziłá tedy nieczyſtotę przećiwko mnie Oolá/y ßáláłá z gám-
6 raty ſwemi/ z Aſſyriyczyki ktorzy ſię przybliżáli/ vbránymi w Hiácynth/
z Kſiążęty/y z vrzędniki/ z młodzieńcy pożądliwemi/y z iezdnymi/y ktorzy
7 wśiádáli ná koń. Y wydáłá nieczyſtoty ſwoie/wßem co wybornieyßy ſy-
nom Aſſyriyſkim/ y ze wßytkimi po ktorych ßáláłá/plugáſtwy ich ſplugá-
8 wioná ieſt. Nád to y roſpuſty ſwe ktore miáłá w Egiptćie/ nie oſtáłá/bo
y oni ſypiáli z nią zá młodośći iey/ y oni połamáli pierśi dziewictwá iey/
9 y popełniáli z nią nieczyſtotę. Dla tegoż dałem ią w ręce gámratow iey/
10 w ręce ſynow Aſſur / zá ktorych luboſćią ßáláłá / oni obnáżyli zelżywość Sup. 16 ℣ 38.
iey/ſyny y corki iey zábráli/á ſamę zábili mieczem. Y ſtáły ſię niewiáſtámi
nieſłáwnemi/ á ſądy pobroili w niey.
11 Co gdy vyźrzáłá śioſtrá iey Oolibá/ießcze więcey niżli oná ßáláłá prze
12 puſtotę/ á nieczyſtotę ſwą nád nieczyſtotę śioſtry ſwey ku ſynom Aſſyriy-
ſkim/ niewſtydliwiey okázowáłá/ kſiążętom y vrzędnikom ktorzy do niey
przychodzili vbráni w rozliczne ßáty/ iezdnym ktorzy ſię wożili końmi/ y
13 wßem młodzieńcom głádkośćią ine przechodzącym. A vyźrzałem że byłá
14 ſplugáwioná/ drogą iedną ich obu. Y ießcze pomnożyłá pſotę ſwą/ bo
gdy vyźrzáłá męże wymálowáne ná ścienie/obrazy Cháldeyſkie wykon-
15 terfetowáne fárbámi/y przepáſane páſy rycerſkiemi ná biodrách/ y czapki
ná głowách ich málowáne/oſobę wßech wodzow/podobieńſtwo ſynow
16 Bábilońſkich y ziemie Cháldeyſkiey w khtorey ſię rodzili/ zápaláłá ſię ná
nie chćiwośćią oczu ſwoich/y poſyłáłá poſły do nich do Cháldeyſkiey zie-
17 mie. A gdy przyßli do niey ſynowie Bábilońſcy/do ſchowánia pierśi iey
ſplugáwili ią nieczyſtotámi ſwemi/y ſpyſkłána ieſt od nich/y byłá ich ſyta
18 dußá iey. Obnáżyłá też pſoty ſwoie/ y odkryłá ſromotę ſwoię/ y odeßłá
19 dußá moiá od niey/ iáko byłá odeßłá dußá moiá od śioſtry iey. Bo roz-
mnożyłá pſoty ſwoie/pámiętáiąc ná dni młodośći ſwoiey/ktorych nierzą-
20 du pátrzáłá w ziemi Egiptſkiey/á ßáláłá w pożądliwośći legáiąc z nimi/
ktorych ćiáłá ſą iáko ćiáłá oſłowe/á płynienie iáko płynienie końſkie. Y przy
21 wiodłáś ſobie ná pámięć złość młodośći twoiey/gdy więc mácano w E-
22 giptćie pierśi twoie/ y złamáne ſą pierśi dziewictwá twego. Dla tegoż
Oolibo/to mowi Pan Bog: Oto ia wzbudzę wßyſtkie miłośniki twoie
przećiwko tobie/ ktorych náſyćiłá ſię dußá twoiá/y zgromádzę ie przećiw
23 ko tobie w około/ſyny Bábilońſkie/y wßyſtkie cháldeyczyki/ſłáchćice/y o-
krutniki/y kſiążętá/wßytkie ſyny Aſſyriyſkie/młodzieńce vrody przewybor
ney/woiewody/ y wßyſtkie vrzędniki kſiążętá kſiążąt/ y záwołáne iezdzce
24 ná koniech. Y przyidą ná ćię przygotowawßy ſię w wozy y w kołá/y mno-
ſtwo ludzi/przybiorą ſię ná ćię ze wßąd w pancerz/w przyłbice/y w tár-
25 czą/y dam przed niemi ſąd/á będą ćię ſądzić ſądy ſwemi. Y położę záwiść
moię przećiwko tobie/ktorą ſpráwuią z tobą w popędliwośći. Nos y v-
ßy twoie oberznąć/á zoſtánieli co/mieczem zśiekáią. Oni ſyny twoie y cor-
26 ki zábiorą/ á oſtátek twoy pożrze ogień. A zwloką ćię z odzienia twego/ y
27 wezmą kleynoty ochędoſtwá twego. Y każę przeſtáć złośći twoiey w to-
bie/y roſpuśćie twoiey w ziemi Egiptſkiey/áni podnieśieß oczu twoich ná
nie/y ná Egipt nie wſpomniż więcey.
28 Abowiem to mowi Pan Bog: Oto ia wydam ćiebie w ręce tych kto-
29 rych nienawidziß/w ręce tych ktorych byłá ßytá dußá twoiá. A będą ſię
ſtobą obchodźić w nienawiśći/ y zábiorą wßyſtkie prace twoie/y pußczą

ćie náguchną y zelżywośći pełną/y odkryie ſie zelżywość roſpuſty twoiey 30
złość twoiá/y nierządność twoiá. Vczyniły te rzeczy tobie/iżeś nierządnie 31
pátrzáłá z narody/miedzy ktoremiś ſie ſplugáwiłá w ich báłwániech. Po
drodze ſioſtry twoiey chodźiłáś/á dam kielich iey w ręke twoie.

To mowi Pan Bog/kielich śioſtry twoiey głęboki y ßyroki będźieß pi- 32
łá/będźieß ná pośmiech/y ná vrągánie/ktore bárzo wiele może w ſie wźiąć
pijáńſtwem y boleśćią będźieß nápełnioná / kielichem ſtruchleniá y ſmet- 33
ku/kielichem śioſtry twoiey Sámáryey.A będźieß go pić/y wypijeß áż do 34
drożdży/y odrobiny iego pożrzeß/pierśi twoie podrapież/ bom ia mowił
powiáda Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Iżeś mie zápámiętáłá 35
á porzućiłáś mie zá ſwe ćiáło/ ty też noś złość twoię/ y ſmilſtwá twoie.

Y rzekł Pan do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy: Azá ſądźiß Oole y 36
Oolibę/y opowiádaß im złośći ich? Iż cudzołożyli y krew w ręku ich/ á 37
z báłwánmi ſwoimi ſmilſtwo ſtroili. Nád to ießcze y ſyny ſwoie/ktorych
mi národźili / ofiárowáli im ku pożárćiu. Ale y to mi vczynili. Splugá- 38
wili świątnicę moię w on dźień/y Soboty moie zgwałćili. A gdy ofiáro- 39
wáli ſyny ſwoie báłwánom ſwoim/y chodźili do świątnice moiey w ten
dźień/áby ią ſplugáwili/też y to czynili w pośrzod domu moiego. Poſłáli 40
do mężow z dáleká przychodzących/ do ktorych byli poſły poſłáli. A ták o-
to przyßli/ktorymeś ſie vmywáłá/y pomázowáłáś bielidłem oczy twoie/
y przybráłáś ſie w ſtroie niewieśćie. Siedźiáłáś ná łożu bárzo pięknym/ 41
á ſtoł przyhędożony był przed tobą. Wonne prochy moie / y oleyki moie
położyłáś ná nim. A głos mnoſtwá wykrzykáiącego przy nim. Y mężom 42
ktorzy z mnoſtwá ludźi bywáli przywodzeni/y przychodźili z puſzczey po-
kłádáli mánelle ná ręku ich/y wience ſliczne ná głowách ich. Y rzekłem o- 43
ney ktora ſie ſtárzáłá w cudzołoſtwiech: Teraz będzie roſpuſtę płodźiłá
w nieczyſtoćie ſwey też y tá. Y weßli do niey / iáko do niewiáſty nie- 44
rządney/ták wchodźili do Oolli/y do Oolibi niewiaſt nierządnych. A ták
mężowie ſpráwiedliwi ſą/ći ktorzy ie będą ſądźić ſądem cudzołożnic/y ſą- 45
dem przelewáiących krew/ bo cudzołożnice ſą/ á krew w ręku ich/ á z bał-
wany ſwemi ſmilſtwo czyniły. Abowiem to mowi Pan Bog: Przywiedź 46
do nich mnoſtwo/á wyday ie w trwogę/y w drapieſtwo/á niech będą v- 47
kámienowáne kámieńmi ludzkimi/y pokłotę mieczmi ich. Syny y corki ich
pobiją/á domy ich ogniem ſpalą. A wygłádzę złość z źiemie/ y náwykną 48
wßyſtkie niewiáſty nie czynić podług złośći ich. Y dádzą złość wáßę ná 49
was/ á grzechy báłwánow wáßych poniesiecie. Y będziecie wiedźieć/ iż
ia Pan Bog.

Supr:16 ✝ 38.

Kápit: 24.

❡ Przez gárniec wypalony/ známionuie ſie wypalenie Ieruzálem. Zákázuie
vmárłych płákáć/á w tym żoná Prorokowá vmárłá.

Y Stáło ſie ieſt ſłowo Páńſkie do mnie dźiewiątego 1
roku/mieśiącá dźieśiątego/w dźieśiąty dźień mieśiącá/mowiąc: 2
Synu człowieczy/nápiß ſobie imię dniá tego/w ktory potwier- 3
dzony ieſt krol Bábiloński przećiwko Ieruzálem dźiśá. A rzeczeß przez
przyſłowie do domu drażniącego te przypowieść / á będźieß mowił do
nich. To mowi Pan Bog: Poſtaw gárniec/mowię poſtaw/y náley weń 4
wody. Nákłádź weń ßtuk iego/káżdą ßtukę dobrą/ łopátkę zádnią/ y mo- 5
ſtek/wyborne y kośći pełne. Co natłuſtßę bydlę weźmi/ vkłádź też ſtoſy
kośći pod nim/ wywrzáło wárzenie iego/ y rozewrzáły kośći iego w po- 6
śrzod niego. Dla tegoż to mowi Pan Bog: Biádá miáſtu mnogiey krwie/

gárncowi ktorego rdzá w nim ieſt/ á rdzá iego nie wyſzłá z niego/ pokeſu á pokeſu wyrzucay gi/ nie padł ná nie los. Abowiem krew iego pośrzod niego ieſt/ ná bárzo iáſna ſkále wylał ia. Nie wylało iey ná ziemie/ áby mogłá bydz záſypána prochem. Abym przywiodł zágniewánie moie/ á pomſta żebym ſie pomścił. Dałem krew iego ná bárzo iáſna ſkále/ áby nie byłá zákrytá. A przetoż to mowi Pan Bog: Biádá miáſtu krwie/ ktorego ia wielki podniat vczynie. Zbierz kośći ktore ia ogniem podpale. Strawi ſie mieſo/ y zwárzy ſie wſzyſtko złożenie/ y kośći wygoráia. Poſtaw go też prozny ná wegle/ áby ſie zágrzał/ y roſpłynełá ſie miedź iego/ á żeby ſie zláło w pośrzod niego plugáwość iego/ ážeby wyniſzczáłá rdzá iego. Wielka praca prácowano/ á nie wyſzłá z niego wielka rdzá ieg°/ áni przez ogień. Nieczyſtość twoiá przekleta/ bom ćie chćiał oczyśćić/ á nie ieſteś oczyśćioná z plugáwośći twoich. Ale áni pierwey bedzieſz oczyśćioná/ áleż każe ſie vpokoić zágniewániu memu w tobie. Ja Pan mowiłem. Przyidzie/ á vczynie/ nie przeminie/ áni przepuſzcze/ áni ſie vkoie. Według drog twoich/ y według wynaleſkow twoich bede cie ſadził/ mowi Pan.

A ſtało ſie słowo Páńſkie do mnie mowiac: Synu człowieczy/ oto ia biore od ciebie rzecz pożadliwa oczom twoim przez plage/ á nie bedzieſz łkał áni płákał/ áni popłyna łzy twoie. Wzdychay milczac/ po vmárłych żáłoby nie bedzieſz czynił. Wieniec twoy niechay bedzie obwiazány tobie/ y boty twoie beda ná nogách twoich/ áni odzieniem vſt záſłoniſz/ áni pokármow żáłobnych bedzieſz ieść. Mowiłem tedy do ludu ráno/ á vmárłá mi żoná moiá w wieczor/ y vczyniłem ráno ták iáko mi był przykazał. Y rzekł do mnie lud: Czemu nam nie okażeſz co te rzeczy znácza/ ktore ty dziáłaſz? Y rzekłem do nich: Rzecz Páńſka ſtáłá ſie do mnie/ mowiac: Mow domowi Izráelſkiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia ſplugáwie świątnice moie/ hárdość roſkázowánia wáſzego/ y rzecz pożadliwa oczu wáſzych y o co ſie leka duſzá wáſzá. A ſynowie wáſzy/ y corki wáſze ktoreśćie zoſtáwili/ od mieczá pádna. A vczynicie ták iákom ia vczynił/ vſt odzieniem nie záſłonićie/ y potraw żáłobnych nie bedziecie ieść. Wieńce bedziecie mieć ná głowách wáſzych/ y boty ná nogách. Nie bedziecie rzewnić áni płákáć/ ále bedziecie ſchnać w nieprawośćiách wáſzych/ á ieden káżdy bedzie wzdychał ku brátu ſwemu. Y bedzie wam Ezechiel cudem. Ná wſzem ták bedziecie czynić iáko on vczynił/ gdy to przyidzie/ á bedziecie wiedzieć iż ia Pan Bog. Y ty ſynu człowieczy/ oto w dzień w ktory odeyme od nich moc ich/ y rádość doſtoynośći/ y żadość oczu ich/ nád ktora odpoczywáia duſze ich/ ſyny y corki ich. W ondzień gdy przyidzie do ciebie ten ktory vciekа/ áby zwiáſtował tobie/ mowie że w on dzień otworza ſie vſtá twoie z onym ktory vciekł/ á bedzieſz mowił/ y nie bedzieſz wiecey milczał. Y bedzieſz im zá cud/ á bedziecie wiedzieć/ iż ia Pan.

Nahū 3. ✠ 1.
Haba: 2. ✠ 12

Kápit: 25.

❧ Pan groźi ſkáżeniem kráinam Ammon/ Moáb/ Idumee/ Páleſtyne/ przeto iż ſyny Izráelſkie vtrapili/ y ieſzcze z vtrapienia rádowáli ſie.

J Stáłá ſie rzecz páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ poſtaw oblicze ſwoie przećiwko ſynom Ammonowym/ á bedzieſz o nich prorokował. Y rzeczeſz ſynom Ammonowym/ ſłuchaycie słowá Páná Bogá. To mowi Pan Bog. Zá to iżeśćie rzekli: Hey/ hey/ nád świątnica moia/ iż ſplugáwioná ieſt/ y nád ziemia Izráelſka/ że ſpuſtoſzoná ieſt/ y nád domem Judſkim/ że wiedzieni ſa do wiezienia: przeto tedy ia wydam ciebie ſynom od wſchodu słońcá w dzie-

dźictwo / y poſtáwią chlewy ſwoie w tobie / y rozbiją w tobie namioty 5
ſwoie. Oni poiedzą zboże twoie / y oni wypiją mleko twoie. A dam Ráb=
bát ná mießkánie wielbłądom / á ſyny Ammonowe ná łożyſko bydłu / y 6
zwiecie iż ia Pan. Abowiem to mowi Pan BOg: Przeto iżeś kláſkáłá
ręką / y potłukáłáś nogą / y vrádowáłáś ſie ze wßyſtkiey checi nád ziemią 7
Izráelſką. Dla teg° oto ia wyciągnę rękę moię na cię / á wydam cię ná roz=
drápánie narodom / y wybiję cię z ludźi / á wytrácę cię z ziem / y zetrę / y do= 8
znacie iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowili Moáb y Seir: 9
Oto iáko wßyſtki narody ták dom Judſki. Przeto oto ia otworzę rámię
Moábſkie z miaſt / z miaſt mowię iego y z gránic iego známienite ziemię 10
Betyezymot / y Beelmeon / y Káryátáim / ſynom od wſchodu / z ſyny Am=
mońſkiemi / á dam ie w dźiedźictwo / ták áby nie byłá wiecey pámiątká ſy= 11
now Ammonowych miedzy narody. A w Moáb vczynię ſądy / y będą wie= 12
dźieć iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż vczyniłá Idumea pom=
ſtę / áby ſie pomśćiłá nád ſyny Judſkiemi / y zgrzeßyłá wyſtąpiwßy / á pom 13
ſty żądáłá z nich. Przeto to mowi Pan BOg: Wyciągnę rękę moię nád
Idumeą / y odeymę z niey człowieká y bydlę / y ſpuſtoßę ią od południa / y 14
ći ktorzy ſą w Dedán / od mieczá pádną. Y ſpußczę pomſtę moię ná krá=
inę Idumeyſką / przez rękę ludu moiego Izráelſkiego. Y vczynią w Edom
według gniewu moiego / y według zápálczywośći moiey / y poznáią pom=
ſtę moię / mowi Pan Bog. To mowi Pan BOg: Zá to iż vczynili Pá= 15
leſtynowie pomſtę / á mśćili ſie wßyſtkim vmyſłem / zábiiáiąc y wypełniá= 16
iąc nieprzyiáźni ſtáre. Dla tego to mowi Pan BOg: Oto ia wyciągnę
rękę moię ná Páleſtyny / y pobiję zábiiácze / y wytrácę oſtátek Pomorſkiey 17
kráiny / y vczynię w nich pomſty wielkie kárząc w zápálczywośći / á będą
wiedźieć / żem ia Pan / gdy przepußczę pomſtę moię ná nie.

Kápit: 26.

❡ Opowiáda Pan wywrocenie miáſtá Tyru głownego w Fenicyey / przeto że ſie rádowáło z ſpuſtoßenia Jeruzalem.

Stáło ſie iedennáſtego roku / w pirwßy dźień mie= 1
śiącá / że ſie ſtáłá rzecz Páńſka do mnie / mowiąc: Synu czło= 2
wieczy / Zá to iż rzekło miáſto Tyr o Jeruzalem / hey połamáły 3
ſie brony ludow / obrociło ſie do mnie / nápełnię ſie / ſpuſtoßone ieſt. Przetoż
to mowi Pan Bog: Oto ia przeciw tobie Tyrze / á każę przyiácháć do cie= 4
bie mnogim narodom / iáko wylewa morze rozigrawßy ſie. A rozwálą
mury Tyrſkie / y poborzą wieże iego / y oſkrobię proch iego z niego / á vczy= 5
nię go iáſną ſkáłą. Sußenie niewodow będźie w pośrzod morzá / żem ia 6
ták mowił. Mowi Pan BOg: A będźie ná rozdártki narodom. Corki
też iego ktore ſą w polu / mieczem będą wybite / y zwiedzą żem ia Pan. 7

Abowiem to mowi Pan BOg / oto ia przywiodę do miáſtá Tyru Ná=
buchodonozorá krolá Bábilońſkiego od pułnocy krolá nád krolmi / z koń= 8
mi y z wozy / z iezdnemi / y zwoyſkiem / y z ludem wielkim. Corki twoie kto=
re ſą ná roley mieczem pobiję / y obtoczy cię obronámi / y vſypie grobla w 9
koło / y podnieſie ná cię tárczą. A táráſy y Tárány przyprawi do murow 10
twoich / y wieże twoie poburzy orężem ſwoim. W zámnożeniu koniow ieg°
zákryie cię proch ich / á od ßumu iezdnych / y koł / y wozow / będą ſie trząść
mury twoie / gdy wnidźie przez brony twoie / iákoby przez weśćie miáſtá 11
zburzoneg°. Kopyty koni ſwoich potłoczy wßyſtkie vlice twoie / lud twoy 12
mieczem wyśiecze / á ſłupy twoie zacne ná ziemię vpádną. Spuſtoßy má=
iętnośći twoie / rozedrą miedzy ſie towáry twoie / y pokáżą mury twoie / á
domy

13 domy twoie okazałe wywroca/á kámienie twoie/y drzewá twoie/y proch twoy w śrzod wody wrzuca. 14 Y każe vstáć mnostwu pioſnek twoich/ á brzek Cythar twoich nie będzie wiecey ſłyſzan. A vczynie cie iáſno ſkáło/ oſuſzeniem niewodow będzieſz/ áni będzieſz budowáne wiecey/ żem ia to mowił/mowi Pan Bog. 15 To mowi Pan BOg Tyrowi: Izáſz od grzmotu wálenia twego / y iekánia pobitych twoich gdy będą pobići/ w pośrzod ciebie nie poruſzą ſie wyſpy? 16 Y zſtąpią z ſtolcow ſwoich wſzyſtkie kśiążętá morſkie / y zwloką płaſzcze ſwoie / y odżienia ſwoie rozmáite odrzucą / á obloką ſie w zdumienie: Ná żiemi będą śiedzieć / zdretwiawſzy z ták nagłego vpadku twego będą ſie dziwowáć: 17 á wźiąwſzy o tobie żáłobne nárzekánie/rzekną tobie. Iákożeś zginęło ktore leżyſz ná morzu/ miáſto známienite/ ktoreś było mocne ná morzu z obywátelmi twemi/ktorych báli ſie wſzyſcy? 18 Teraz zdziwią ſie okręty w dzień vleknienia twoiego/y zátrwożą ſobą wyſpy ná morzu/przeto że żaden nie wycho dźi z ciebie. 19 Bo to mowi Pan Bog: Gdy cie vczynię miáſtem ſpuſtoſzonym/ iáko miáſtá w ktorych nie mieſzkáią/ á przywiodę ná cie przepáść/y zátopią cie wielkie wody: 20 á ſtárgnę cie z tymi ktorzy zſtępuią do ieziorá do ludu wiekuiſtego/y poſadzę cie w żiemi oſtáteczniey ſzey/iáko puſtynie dawne z temi ktorzy bywáią prowádzeni do ieziorá/ áby w tobie nie mieſzkáno/ále gdy dam ſławę w żiemi żywiących. 21 Wniwecz cie obrocę/á nie będzieſz: á gdyby cie ſzukano/nie będzieſz náleźione wiecey ná wieki/mowi Pan Bog.

lere:7. ✠ 34.

Kápit: 27.

§ Opłákuie ſie vpadek Thyru miáſtá pomorſkiego y bogátego/ wyliczywſzy kupie ktore zwykły być do niego zewſząd przywożone.

1 Stáło ſie ſłowo páńſkie do mnie/mowiąc: 2 A ták ty ſynu człowieczy/ weźmi nád Tyrem lament: 3 y rzeczeſz Tyrowi/ ktory leży w weśćiu morzá/ kupiectwu ludzkiemu do wyſpow mnogich. To mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekło: Doſkonáłey piękności ia ieſtem/ 4 á w pośrzod morzá záłożone. Pogránicżni twoi ktorzy cie budowáli/dokonáli kraſy twoiey/ 5 iodłámi z gory Sánir pobudowáli cie ze wſzyſtkiemi okręty morſkiemi. Cedrowe drzewo z Libanu wźieli/ábyć zbudowáli máſzt/ 6 dęby z Báſan ciosáli ná wioſłá twoie. Okrętowych ławek náczynili tobie z kośći ſłoniowey Indiyſkiey/ á ſpiżárnie z wyſpow włoſkich. 7 Płotná rozliczne z Egiptu tkáne ſą tobie ná żagle/áby były záwieſzone ná máſzcie / hiácynth y pawłoká z wyſpow Eliſa/ ſtáły ſie przykryciem twoim. 8 Obywátele Sydońſcy y Arádſcy robili wioſłem v ciebie. Mędrcy twoi Tyrze/ ſtáli ſie ſtyrnikámi twoiemi. 9 Stárcowie Gibliyſcy/y roſtropni ieſz mieli żeglarze/ ná poſługę rozlicznego naczynia twego. Wſzyſtkie okręty morſkie / y żeglarze ich byli w ludu kupiectwá twoieſz. 10 Perſowie/Lideyſcy/ y Libiyſcy byli w woyſku twoim mężowie waleczni twoi / tarczą y przyłbicę záwieśili w tobie ku okraśie twoiey. 11 Synowie Arádſcy z twym woyſkiem byli ná murzech twoich w koło. Ale y Kárłowie twoi ktorzy byli po wieżách twoich/ ſáydaki ſwoie powieśili ná murách twoich w okrąg. Oni wypełnili kraſę twoię. 12 Kártáginſcy kupcy twoi/ mnoſtwem wſzech bogactw/ ſrebrem/żeláżem/ceną/ y ołowem/ nápełniáli iármárki twoie. 13 Grecya/ y Tubál/y Moſoch/ ci kr ámárze twoi. Niewolniki/y naczynia miedźiáne przywozili ludu twemu/ 14 z domu Thogormei / konie/ y iezdne / y muły przywodźili ná targ twoy. 15 Synowie Dedán kupcy twoi. Wyſpow bárzo wiele/kupczenie ręki twoiey.

key. Zeby słoniowe/y drzewo Hebenowe zámieniali w kupi twoiey. Sy- 16
rus kupiec twoy. Dla mnoſtwá robot twoich/ perły/ y páwłokę/y ſztuki
wzorzyſte/biſior/iedwab/y kárbunkulus/wykłádał ná targu twoim. Ju- 17
dá y ziemiá Jzráelſka/ci też kupcy twoi ná zbożu pierwſzym/bálſam/miod
y oley/ y żywicę/ wykłádáli ná Jármárkách twoich. Dámáſcen kupiec 18
twoy/w mnoſtwie robot twoich/w mnoſtwie rozmáitych bogactw/z wi-
nem wybornym/y z wełną bárwy bárzo dobrey. Dan/y Grecya/y Mozel 19
ná iármárkách twoich/wykłádáli zelázo vrobione foremnie/mirrá y won-
ną trzciná w kupczeniu twoim. Dedan krámárze twoi w kobiercách ku 20
śiadániu. Arábia y wſzyſtkie kſiążętá Cedár/ci kupcy ręki twoiey/z barán- 21
kámi/y z ſkopy/y z koźiełkámi/przyſzli do ćiebie kupcy twoi.

Krámárze z Sábá y z Reemá oni kupcy twoi/ze wſzyſtkiemi przedniey- 22
ſzymi zioły wonnemi / y z kámieniem drogim/ y ze złotem/ ktore wyłożyli
ná tárgu twoim. Hárán y Chenne/y Eden/kupcy twoi/ Sábá/ Aſſur/ y 23
Chelmád przedáwcy twoi. Oni kupcy twoi z rozliczną kupią/ z bełámi 24
modrych y rozlicznych barw ſukien/y inych koſztownych towárow/ ktore
były obwinione y związáne powrozy. Y Cedry też mieli w thowá- 25
rzech ſwoich. Okręty morſkie/kſiążętá twoi w kupiectwie twoim. Y ná-
pełniony ieſteś y oſtáwiony bárzo w pośrzod morzá. Po wielkich 26
wodách przypuśćili ćię żeglarze twoi/ wiátr od południá ztárł ćię w po-
śrzod morzá. Bogáctwá twoie / y ſkárby twoie / y rozliczne naczynie 27
twoie/ żeglarze twoi / y márynarze twoi/ ktorzy trzymáli ſprzęty twoie/
y ludu twemu byli przełożeni. Mężowie też waleczni twoi ktorzy byli
w tobie/ ze wſzyſtkim mnoſtwem twoim/ ktore ieſt w pośrzod ćiebie/ pá- 28
dną pośrzod morzá w dźień vpádu twoiego. Od huku krzyczenia żegla- 29
rzow twoich/ ſtrwożą ſię woyſká ná morzu/ y wynidą z okrętow ſwoich
wſzyſcy ktorzy trzymáli wiosło. Zeglarze y wſzyſcy ſpráwce okrętow ná 30
morzu / ſtáną ná ziemi/ y będą krzyczeć nád tobą głoſem wielkim/ y będą
gorzko wołáć. Y będą miotáć proch ná głowy ſwoie / y popiołem ſię po- 31
ſypią. A ogolą włoſy ſwoie dla ćiebie/ y opáſzą ſię włośieńmi/ á będą ćię
płákáć w gorzkośći duſze płáczem bárzo gorzkim. Y vczynią o tobie pioſn- 32
kę żáłobliwą/y będą ćię płákáć. Ktorez miáſto ieſt iáko Tyrus/ktore v- 33
milkło w pośrzodku morzá ? ktore w wyśćiu kupiey twoiey z morzá ná-
pełniłoś wiele ludźi/w mnoſtwie bogactw twoich/y ludzi twoich/ vbo- 34
gáćiłoś krole ziemſkie. Teraześ ztárte od morzá/ w głębokośći wod má-
iętnośći twoiey/á wſzyſtko mnoſtwo twoie ktore było w pośrzod ćiebie/ 35
vpádło. Wſzyſcy obywátele wyſpow zumieli ſię nád tobą/á krolowie ich 36
wſzyſcy nawálnośćią porażeni zmienili twarz. Kupcy narodow kſzykáli
nád tobą. Wniwecześ obrocone/ á nie będzie ćię iuż ná wieki.

Kápit: 28.

¶ Słowá Páńſkie przećiwko pyſznemu kſiążęćiu Tyrſkiemu/tákże y przećiw Sydo-
nowi/y obietnicá ktorą záś obiecuie zgromádźić lud Zydowſki do ich ziemie.

I Stáłá ſię rzecz páńſka do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy: rzecz kſiążęćiu Tyrſkiemu. To mowi Pan Bog: 2
Przeto iż ſię vniosło wzgorę ſerce twoie/ á żeś rzekł. Ja ieſtem
Bog/ y ná ſtolcu Bożym vſiadłem w pośrzod morzá/gdyżeś ieſt człowie-
kiem/á nie Bogiem : y pokłádáłeś ſerce ſwe iáko ſerce Boże. Oto mędrſzyś 3
ty niż Dániel / żadna táiemnicá nie ieſt ſkrytá przed tobą. Mądrośćią y 4
roſtropnośćią twoią ſpráwiłeś ſobie moc / y nábyłeś złotá y ſrebrá do
ſkárbow twoich. W mnoſtwie mądrośći twoiey/ y kupiectwem twoim 5
rozmno-

rozmnożyłeś sobie moc/ y wzniosło sie serce twoie w mocy twoiey.
6 Dla tego to mowi Pan Bog: Przeto że sie podniosło serce twoie/iáko=
7 by serce Boże/ z tey przyczyny oto ia przywiodę ná cię cudzoziemce co
mocnieyße z narodow. A dobędą mieczow swoich/ná piękność mądrości
8 twoiey/y splugáwią krásę twoię/zábiją y stárgną cię/á vmrzeß w zátráce=
9 niu zábitych w pośrzod morzá. Izali rzekßy mowić będzieß: Ia iestem
Bog/przed tymi ktorzy cię zábiją/gdyżeś człowiek/á nie Bog/w ręce zábi=
10 iáiących ciebie? Smiercią nie obrzezáńcow vmrzeß przez ręce obcych/
11 bom ia mowił/mowi pan Bog. A stáłá sie rzecz Páńska do mnie/mowiąc:
12 Synu człowieczy/podnieś nárzekánie nád krolem Tyrskim/y rzeczeß mu:
To mowi Pan Bog: Ty iesteś pieczęć podobieństwá pełne mądrości/ y
13 doskonáły w piękności. W roskoßách ráiu Bożego byłeś/ wßeláki ká=
mień drogi przykrycie twoie. Sárdius/Thopázyus/y Iáspis/Chrysolit/
y Onix/y Beryl/ y Száfir/ y Kárbunkulus/ y Smárágd. Złoto spráwá
14 krásy twoiey/y dziury twoie/w dzień ktoregoś stworzon nágotowáne są.
15 Thyś Cherub rozciągniony y záßczycáiący/ y położyłem cię ná gorze ś=
więtey Bożey/w pośrzodku kámieni ognistych chodziłeś. Doskonáłyś w
16 drogách twoich od dniá stworzenia twoiego/ áleż náleziona iest w tobie
nieprawość. Dla mnostwá kupiectw twoich nápełnione są wnętrzności
twoie nieprawością/y zgrzeßyłeś y wyrzuciłem cię z gory Bożey/y zátrá=
17 ciłem cię o Cherubinie záßczycáiący/ze śrzodku kámieni ognistych/y wy=
niosło sie serce twoie w krásie twoiey. Stráciłeś mądrość twoię w krá=
18 sie twoiey/ zrzuciłem cię ná ziemię/ przed oblicznością krolow dałem cię/
áby pátrzyli ná cię. W mnostwie nieprawości twoich/ y nieprawością
kupiectwá twego/splugáwiłeś poświęcenie twoie. Przeto wywiodę o=
19 gień z pośrzodku twego ktory cię pożrze/y náczynię z ciebie popiołu ná zie=
mi/przed oblicznością wßech pátrzących ná cię. Wßyscy ktorzy cię vyrzą
20 miedzy narody/ zdrętwieią od dziwu nád tobą. Niczymeś sie stał/ y nie
21 będzie cię ná wieki. A stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu
22 człowieczy. Postaw oblicze swe przeciwko Sydonowi/ y będzieß o nim
prorokował/á rzeczeß: To mowi Pan Bog. Oto ia do ciebie Sydonie/
23 y będę vwielbion w pośrod ciebie. A będą wiedzieć iż ia Pan/gdy w nim
vczynię sądy/y gdy w nim będę poświęcony. A dopußczę nań mor/y roz=
24 lanie krwie po vlicách iego/y popádáią zábici mieczem w pośrzodku iego
w koło/ y zwiedzą żem ia Pan. A nie będzie więcey domowi Izráelskie=
mu prze gorzkim vrázem/y tárniem ktory boleść przynosi/ze wßąd około
25 nich/ktorzy sie im przeciwią/y będą wiedzieć iż ia Pan Bog.
To mowi Pan Bog. Gdy zbiorę dom Izráelski z ludzi miedzy ktore
26 są rozproßeni/ będę sie w nich świecił przed narody/ á będą mießkáć w
swey ziemi/ ktorąm dał słudze memu Iákobowi. A będą w niey mießkáć
bespieczni/y będą domy budowáć/y winnice ßczepić/á będą mießkáć śmie=
le/ gdy vczynię sądy ze wßystkimi ktorzy sie im przeciwią w koło/ á będą
wiedzieć iż ia Pan Bog ich.

Kápit: 29.

§ Proroctwo ná Egipt/że pustkámi miał być przez czterdzieści lat/á potym
zásię że miał być wyniesiony máło co nie ku pierwßey słáwie.

1 DZiesiątego roku/we dwunasty dzień miesiącá dzie=
siątego/stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu czło=
2 wieczy: Postaw oblicze swe przeciwko Fáráonowi krolowi
Egipskiemu/á będzieß o nim prorokował/y o wßystkim Egipcie/ mow/

rzecżeß/To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie Fáráo krolu Egiptski smo- 3
ku wielki/ktory leżyß posrzod rzek twoich/á powiádaß: Moiá iest rzeká/
y iam sie sam vczynił. Y záłoże wedzidło w páßczeke twoie/ y przylepie 4
ryby rzek twoich ku łuskam twem/ y wyciagne cie z srzodku rzek twoich/
wßytkie ryby twoie beda sie trzymáć łusk twoich. A wyrzuce cie ná puß- 5
cża/y wßytkie ryby rzeki twoiey: ná oblicże ziemie pádnieß/nie zbiora cie
áni zgromádza/bestyam ziemnym/y ptakom niebieskim dałem cie ku pożár
ciu/á zwiedza wßyscy obywátele Egiptscy/iż ia Pan. Przeto iżeś był ki- 6
iem trzcinnym domowi Izráelskiemu/ gdy cie wzieli w reke/ á złamałeś 7
sie/y odárłeś wßytko rámie ich/á gdy sie ná tobie podpárli/ zdruzgotałeś 8
sie/ y zemdliłeś wßytki ledzwi ich. Przetoż to mowi Pan Bog: Oto ia 9
przywiode ná cie miecż moy/á wybiie w tobie człowieká y bydle. A bedzie
ziemiá Egiptska pußcża y pustynia/ y beda wiedzieć iż ia Pan/ zá to iżeś 10
rzekł: Moiá iest rzeká/ á iam ia vcżynił. A przeto oto ia przeciw tobie/ y
przeciwko rzekam twoim/y dam ziemie Egiptska w pustynia/mieczem ro- 11
zmiotána od wieże Syenes/áż do gránic Murzynskiey ziemie. Nie przey-
dzie iey nogá człowiecża/áni nogá bydleca stapi po niey/y nie beda w niey 12
mießkáć przez cżterdzieści lat. Y vcżynie ziemie Egiptska pusta w po-
srzod ziem pustych/y miástá iey w posrzodku miast wywroconych/ á be-
da pustkámi cżterdzieści lat/y rozmiece Egiptcżyki miedzy narody/y roz- 13
wieie ie po ziemiách. Abowiem to mowi Pan Bog: Gdy sie skońcży
cżterdzieści lat/ zbiore zás Egipt z narodow/do ktorych byli rozmiotáni. 14
Y przywiode zás wiezienie Egiptskie/ y postáwie ie w ziemi Fátures/w 15
ziemi národzenia ich/ y beda tám krolestwem poniżonym/ miedzy inemi
krolestwy bedzie podłem/á nie wyniesie sie wiecey nad narody/y vmniey- 16
ße ich by nie pánowáli nád narody. Ani beda wiecey domowi Izráelskie-
mu duffnoscia/ náucżáiac nieprawosci/ áby vciekli/ á ßli zá nimi/ á beda 17
wiedzieć że ia iestem Pan Bog. Y stáło sie dwudziesteg y siodmego roku/
pierwßeg miesiacá/w pierwßy dzień. Stáło sie słowo Páńskie do mnie 18
mowiac: Synu człowiecży/Nábuchodonozor krol Bábilonski/ roskazał
służyć woysku swemu służbe wielka przeciwko Tyrowi. Wßelka głowá
obłysiáłá/ y wßelkie rámie obtárte z włosow/ á zapłátá nie iest mu daná/
áni woysku iego z Tyru/zá służbe ktora mi służył przeciwko niemu. Prze- 19
to to mowi Pan BOg: Oto ia dam Nábuchodonozorá krolá Bábilon-
skiego do ziemie Egiptskiey/y weźmie iey bárzo wiele/y odeymie korzyści 20
iey/y rozchwyta łupy iey/á to bedzie zapłátá woysku iego. Y zá praca kto-
ra cżynił przeciwko Tyrowi/dałem mu ziemie Egiptska/zá to iż mi robi- 21
li/mowi Pan Bog. Ná on dzien wyroście rog domowi Izráelskiemu/á
tobie dam otworzone vstá w posrzodku ich/y beda wiedzieć iż ia Pan.

Kápit: 30.

¶ Ze wßystkie miástá Egiptskie miáły być popsowáne od krolá Bábilońskiego. 1

Y Stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Sy- 2
nu człowiecży prorokuy y mow. To mowi Pan Bog: Wyicie/ 3
biádá/biádá dniowi/bo blisko iest ten dzien/y przybliża sie dzien
Páński/dzien chmurny/cżás narodow bedzie. Y przyidzie miecż ná Egipt/ 4
á bedzie strách w ziemi Murzynskiey/gdy popadáia ránni w Egiptcie/ y 5
odieto bedzie mnostwo iego y skáżone fundámenty iego. Murzynska zie-
miá/y Libia/y Lidya/y wßystek iny lud pospolity/y Chub/y synowie zie-
mie przymierza/z niemi od miecżá vpádna. 6
To mowi Pan Bog: Y vpádna ci ktorzy podpieráia Egipt/ y skáżona
bedzie

7 bedźie pychá pánowánia iegó/ od wieże Syenes od mieczá pádną w nim/ mowi Pan Bog zastępow. 8 Y będą rozmiotáni w pośrzod ziem opuśćiáłych/ y miástá iego w pośrzodku miast pustych będą. 9 Y będą wiedźieć iż ia Pan/ gdy puszczę ogień w Egiptcie/ y gdy będą potárći wszyscy pomocnicy iego. 10 W on dźień wynidą posłowie od oblicza moieg ná okręćiech/ ku stárciu duffánia Murzyńskiey źiemie/ á będźie strách w nich w dźień Egiptski/ bo bez wątpienia przyidźie.

11 To mowi Pan Bog: Y każę przestáć mnostwu Egiptskiemu przez rece Nábuchodonozorá królá Bábilońskiego. 12 On y lud iego z nim namocnieyszy z narodow/ będą przywiedźieni ku wytráceniu źiemie/ y wyimą z pożew miecze swoie ná Egipt/ á nápełnią źiemię zábitemi. 13 Y vczynię łożyská rzek wyschłe/ á wydam źiemię w rece co nagorszych/ y rosproszę źiemię/ y pełność iey w rece obcych. Ja Pan mowiłem to.

14 To mowi Pan BOg: A wytrace obrázy/ y każę vstáć bálwánom w Memfis/ y wodz z źiemie Egiptskiey nie będźie więcey/ y dam strách w źiemi Egiptskiey. 15 Y zátrácę źiemię Fátures/ y dam ogień w Táffnis/ á vczynię sądy w Alexándryey. 16 A wyleię rozgniewánie moie ná Peluzyum śiłę Egiptską/ y pobiię mnostwo Alexándriyskie. 17 A dam ogień w Egiptćie/ iáko tá ktora rodźi/ będźie bolec Peluzyum/ á Alexándrya będźie rozmiotána/ y w Memfis vćiski ná káżdy dźień. 18 Młodźieńcy Eliopolscy y Pubálscy od mieczá poginą/ á sáme do więźienia powiodą. W Táffnis zácmi śie dźień/ gdy tám potrę berlá Egiptskie/ y gdy zaginie w nim pychá mocy iego/ sáme obłok przykryie/ á corki ieg do więźienia będą wiedźione. 19 A sądy vczynię w Egiptcie/ y będą wiedźieć iż ia Pan.

20 A stáło śie iedennastego roku pierwszeg mieśiącá w śiodmy dźień/ stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: 21 Synu człowieczy/ rámię Fáráoná królá Egiptstieg złamałem/ á oto go niezáwiniono/ áby mu było przywrocono zdrowie/ áni go związano suknem/ áni obwiniono chustámi/ áby záś wziąwszy moc mogł trzymáć miecz.

22 Przetoż to mowi Pan BOg: Oto ia do Fáráoná królá Egiptskiego/ y zetrę rámię iego mocne/ ále złamáne: y wybiię miecz z ręki ieg/ 23 á rozmiecę Egipt miedzy narody/ y rozwione ie po źiemiách. 24 Y pośilę rámion królá Bábilońskiego/ á dam miecz moy w rece iego. Y połamię rámioná Fáráonowe/ á będą ieczeć ieczeniem zábići przed obliczem iego. 25 A pośilę rámion królá Bábilonskiego/ á rámioná Fáráonowe vpádną. Y będą wiedźieć iż ia Pan/ gdy dam miecz moy w rece królá Bábilońskiego/ á wyciągnie go ná źiemię Egiptską. 26 A rozmiecę Egipt miedzy narody/ y rozwieię ie po źiemiách/ á będą wiedźieć iż ia pan.

Kápit: 31.

§ Przyrownywá wysokość królá Fáráoná z krolem Assur/ á obiemá opowiádá iednákie zátrácenie od królá Nábuchodonozorá.

1 Y Stało śie iedennastego roku/ w pierwszy dźień trzeciego mieśiącá/ stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowieczy/ rzecz Fáráonowi krolowi Egiptskiemu/ y ludu iego. Komużeś śie stał podobnym w wielkośći twoiey? 3 Oto Assur iáko cedr ná Libánie piękny gáłęźiámi/ y rosczkámi gęsty/ y wysokiego wzrostu/ á miedzy gęstemi rozgámi wyniosł śie wierzch iego. 4 Wody go wychowáły/ przepáść podwyższyłá go. Rzeki płynęły około korzenia iego/ y strzodłá swoie wypuśćił do wszelkich drzew kráiny. 5 Dla tegoż podniosłá śie wysokość iego nád wszystkie drzewá oney kráiny. Y roskrzewiły śie

młode

Ezech. 23. & 26.

młode drzewká iego / y podnioſły ſie látoroſli iego dla mnoſtwá wod. 6
A gdy rozciągnęło cień ſwoy/ná gáłeziách iego poczyniło gniazdá wſzel-
kie ptáſtwo niebieſkie/ á pod rozgámi iego rodziły wſzyſtkie beſtye leśne/ 7
y pod cieniem iego mieſzkáło mnoſtwo wielu narodow. Y był bárzo pię-
kny w wielkości ſwoiey/y w rozſzerzeniu gáłęzi ſwoich/ bo był korzeń ie- 8
go przy mnoſtwie wod. Cedrowie nie byli wyżſzy nádeń w ráiu bożym/
Jodły niewyrownáły wierzchu iego/ y iáworowie nie byli rowni gáłę-
ziom iego. Zadne drzewo ráiu bożego nie ieſt przypodobáne iemu/ y pięk- 9
ności iego: bom go ozdobnym vczynił/mnoſtwem y gęſtwą gáłęzi. Y zá-
źrzáły mu wſzyſtkie drzewá roſkoſzne/ktore były w ráiu Bożym. 10
A przeto to mowi Pan BOg: Zá to iż ſie wyniosł wzgore/ á vczynił
wierzch ſwoy zielony y gęſty/y wynioſło ſie ſerce iego w wyſokości ſwey. 11
Wydałem w ręce námocnieyſzego z narodow. Vczyniąc vczyni mu/ we- 12
dług niepobożności ięǵ wyrzuciłem go. Y wytną go obcy y naokrutniey-
ſzy z narodow/y porzucą go ná gorách/á po wſzyſtkich padolech będą pá-
dáć gáłęzie iego/ y będą połamáne młode drzewká iego ná wſzyſtkich ſká-
łách ziemſkich/y odeydą z cieniu iego wſzyſcy ludzie ziemſcy/á opuſzczą go. 13
W vpádzie iego mieſzkáli wſzyſcy ptacy niebieſcy/ á ná gáłęziách iego by- 14
ły wſzyſtki zwierzętá kráiny. Dla teyże rzeczy / nie będą podnieſione w
wyſokości ſwoiey wſzyſtkie drzewá wodne / áni położą wyſokości ſwo-
iey miedzy gęſtym drzewem y gáłęziſtym/áni będą ſtać w wyſokości ſwo-
iey wſzyſtkie rzeczy ktore bywáią wodámi odwilżone/bo wſzyſcy wydá-
ni ſą ná śmierć do oſtáteczney ziemie w pośrzodku ſynow ludzkich/ do o- 15
nych ktorzy zſtępuią do iezıorá. To mowi Pan Bog: W ten dzień w
ktory zſtąpił do piekieł/ przywiodłem płácz/ przykryłem go przepáścią/ y
záſtáwiłem rzeki ięǵ/y wściągnąłem mnoſtwo wod. Záſmęcił ſie nád nim 16
Liban/y wſzyſtkie drzewá polne połamáne ſą. Od grzmotu obálenia iego
zruſzyłem narody / gdym go dowiodł do piekłá z tymi ktorzy zſtępowáli
do iezıorá. A pocieſzyli ſie ná ziemi doliſtey wſzyſtki drzewá roſkoſzy wy-
borne y známienite ná Libanie/ wſzyſtki ktore bywáły odwilżáne wodá- 17
mi. Abowiem y one z nim zſtąpią do piekłá do onych ktorzy pobici mie-
czem/á rámię káżdego z nich będzie ſiedźieć pod cieniem ięǵ w pośrzod ná- 18
rodow iego. Komużeś przypodoban ieſt o zacny y wyſoki miedzy drzewy
roſkoſzy? Oto dowiedziones z drzewy roſkoſzy do oſtáteczney ziemie/ w
pośrzod nieobrzezánych ſpáć będzieſz/z onymi ktorzy pobici ſą mieczem. A
ten ieſt Fáráo/y wſzyſtko mnoſtwo iego/ mowi Pan Bog.

Kápit: 32.

§ Bog káże płákáć Prorokowi Fáráoná krolá Bábilońſkiego/
ktorego znáczy przez lwá/ y ſmoká morſkiego. 1

YStáło śie dwanaſtego roku/w pirwſzy dzień dwá-
naſtego kśiężycá/ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Sy- 2
nu człowieczy/ podnieś láment nád Fáráonem krolem Egipt-
ſkim/á rzeczeſz do nięǵ. Przypodoban ieſteś lwowi narodow/y ſmokowi
ktory ieſt w morzu/á miotałeś rogiem w rzekách twoich/ y mąciłeś wody 3
nogámi twoiemi/y podeptawałeś rzeki ich. Dla tęǵ to mowi pan Bog:
Rozmiece ná cię ſieć moię / w mnoſtwie ludow mnogich/ á wyciągnę cię 4
w mátni moiey. A zárzucę cię ná ziemię / ná wierzchu polá porzucę cię/ y
y káżę ná tobie mieſzkáć wſzemu ptáſtwu niebieſkiemu / á náſycę tobą w- 5
ſzyſtki beſtye ziemſkie. Y położę mięſo twoie ná gorách/á nápełnię pagor- 6
ki twoie ropą twoią. A rozmoczę ziemię ſmrodem krwie twoiey po go-
rách/

Sup: 12. ℣ 13.
& 17. ℣ 20.

7 rách/ y pádoły będą ćie pełne. Y zákryię niebioſá gdy vmrzeſz/ y każę po-
czerniec gwiazdam iego. Słonce obłokiem záſłonię/ á kśieżyc nie poda
8 świátłá ſwego. Wſzyſtkim świátłam niebieſkim każę byc ſmutnemi po
tobie/ á dam ciemnośći ná źiemię twoię/mowi Pan Bog: (Gdy będą pá-
9 dáć ránni twoi w pośrzod źiemie/ mowi Pan Bog.) A rozdrażnię ſerce
ludow mnogich / gdy przywiodę ſkruſzenie twoie miedzy narody ná źie-
10 mię/o ktorey ty niewieſz. Y każę ſie z ſtráchem zdźiwić nád tobą wiele lu-
dźiom/á krolowie ich ſtráchem wielkim będą ſie bać nád tobą/(dla wſzech
nieprawośći twoich ktoreś czynił/) gdy pocznie látáć miecz moy nád
11 twarzą ich/á ſtrętwieią nagle káżdy z nich ná duſzy ſwoiey/w dźień vpá-
12 du ſwego. Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz krolá Bábilońſkiego
przyidźie ná cię/w mieczách mocnych mężow porażę mnoſtwo twoie/nie-
13 zwyciężone te wſzyſtki narody / y zborzą pychę Egiptſką/ y roſpierzchnie
ſie mnoſtwo iego. A wytrácę wſzyſtki dobytki iego / ktore były ná bárzo
14 wielkich wodách / á nie zámaći ich więcey nogá człowiecza / áni kopyto
15 bydlęce zmąći ich. Ná ten czás czyściuchne vczynię wody ich/ á rzeki ich/
iáko oley przywiodę/mowi Pan Bog: Gdy vczynię źiemię Egiptſką ſpu-
16 ſtoſzoną/á będźie opuſzczona źiemiá od pełnośći ſwoiey/gdy pobiię wſzyſt-
kie obywátele iey/y będą wiedźiec iż ia Pan. Płácz ieſt/á będą go płákáć/
17 corki narodow będą go płákáć nád Egiptem / y nád mnoſtwem iego bę-
18 dą go płákáć/ mowi Pan Bog. Y ſtáło ſie dwánaſtego roku/piętnaſtego
dniá mieſiącá/ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Synu człowie-
czy/śpiewáy pieśń żáłoſną nád mnoſtwem Egiptſkim/á ſtárgni ie ſámo/
19 y corki narodow dużych do źiemie oſtáteczney / z temi ktorzy zſtępuią do
20 ieźiorá. Czymżeś ieſt cudnieyſzy? zſtęp á ſpi z nieobrzezánemi. Pośrzod
21 pobitych od mieczá pádną/miecz dány ieſt. Przyćiągneli ią/y wſzyſtkie lu-
22 dźie iey. Będą iey mowić namocnieyſzy z mocnych z pośrod piekłá/ktorzy
z pomocniki iego zſtąpili/y ſpáli nieobrzezáni/ á pobići mieczem. Tám ieſt
23 Aſſur/y wſzyſtko mnoſtwo iego/ w koło niego groby iego/ wſzyſcy ći po-
bići/ y ktorzy pádli od mieczá. Ktorych dáne ſą groby w naypośledniey-
ſzych ieźiorách. Y ſtáło ſie mnoſtwo iego około grobu iego/wſzyſcy pobi-
24 ći/y pádáiący od mieczá / ktorzy niegdy dawáli ſtrách ſwoy w źiemi ży-
wiących. Tám ieſt Elám / y wſzyſtko mnoſtwo iego około grobu iego.
Wſzyſcy ći pobići/y pádáiący mieczem/ktorzy zſtąpili nieobrzezáni do źie-
mie oſtáteczney/ ktorzy kłádli ſtrách ſwoy w źiemi żywiących/ á nośili zel-
25 żywość ſwoię z temi ktorzy zſtąpili do ieźiorá/ w pośrzodku zábitych po-
łożeni ſą. W pośrzod zábitych położyli łoże iego we wſzech ludźiech iego/
około niego grob iego. Wſzyſcy ći nieobrzezáni/ y zábići/ y pádáiący od
mieczá. Bo byli dáli ſtrách ſwoy w źiemi żywiących/ á nośili zelżywość
26 ſwoię/z temi ktorzy zſtępuią do ieźiorá/ w pośrodku zábitych położeni ſą.
Tám ieſt Moſoch/y Thubal/y wſzyſtko mnoſtwo iego/ około niego gro-
27 by iego. Wſzyſcy ći nieobrzezáni á zábići/ y pádáiący od mieczá/ iż dáli
ſtrách ſwoy w źiemi żywiących. A nie będą ſpáć z mocnemi/y pádáiącemi
y nieobrzezánemi ktorzy zſtąpili do piekłá zbroią ſwoią/ á położyli miecze
28 ſwoie pod głowámi ſwemi/y były nieprawośći ich w kośćiách ich/ bo ſie
29 ſtáli ſtráchem mocarzow w źiemi żywiących. Y ty tedy w pośrzodku nie-
obrzezánych będźieſz ſtárty/y będźieſz ſpał z zábitemi mieczem. Tám Idu-
meą/y krolowie iey/y wſzyſcy wodze iey ktorzy dáni ſą z woyſkiem ſwoim
30 z zábitemi mieczem: y ktorzy z nieobrzezánemi ſpáli/ y z temi ktorzy zſtąpili
do ieźiorá. Tám kśiążęta z pułnocy wſzyſcy / y wſzyſcy łowcy ktorzy do-
wiedźieni ſą z zábitemi/lękáiąc ſie/á w ſwey mocy pohánbieni/ktorzy ſpáli
nieobrze-

Iſai: 13 ℣ 10.
Ioel 2. ℣ 10. & 3. ℣ 15.
Matt:24. ℣ 29

nieobrzezáni z pobitemi mieczem / y nosili zelżywość swoie z tymi ktorzy
zstepuia do iezioră. Vyrzał ie Fáráo / y pocieszył sie ze wszystkiego mno- 31
stwá swego/ktore pobite iest mieczem/Fáráo y wszystko woysko iego/mo
wi Pan Bog: Iż dał strách swoy w ziemi żywiacych/á spał w pośrzod- 32
ku nieobrzezánych z zábitemi mieczem / Fáráo y wszystko mnostwo iego/
mowi Pan Bog.

Kápit: 33.

¶ O strożu postánowionym/áby oznaymiał traba przyiazd nieprzyiacielski/áże BOG niechce śmierci grzesznego/ przetoż ku pokucie vpomina. Grzesznemu obiecuie gdzie sie náwroci/że nie bedzie ná nieprawość pámietał/że im ziemia ich nic niepomoże.

Stáło sie słowo páńskie do mnie/mowiac: Synu 1 2
człowieczy/ mow do synow ludu twoiego / á rzeczesz do nich:
Ziemiá gdy przywiode ná nie miecz/ wezmieli lud ziemie meża
iednego z naposledniey szych swoich/á postánowilliby go strożem nád so- 3
bo. A on vyzrzyli miecz przychodzacy ná ziemie/y zátrabi w traby/ y opo- 4
wie ludu. A vsłyszawszy ktożkolwiek iest/ dźwiek traby á nie opátrzylby
sie/ á przyszedszy miecz/ y zgłádziłby go/ krew iego ná głowe iego bedzie. 5
Bo dźwiek traby słyszał / á nieopátrzył sie/ krew iego ná nim bedzie. Ale 6
iesli sie opátrzy/dusze swoie zbáwi. A iesliby stroż vyzrzał miecz przycho-
dzacy/ á nie zátrabił w trabe/ á ludby sie nieostrzegł/ y przyszedłby miecz/
y zgłádziłby z nich dusze/ on iście w nieprawości swoiey poiman iest/ ále
krwie iego z reki strożowey bede dochodził. 7

Ty tedy synu człowieczy / dałem cie strożem domowi Izráelskiemu / á 8
ták słysząc z vst moich co mowie / zwiástuiesz im odemnie. Iesliże gdy ia
bede mowił do niepobożnego. Niepobożny/ty śmiercia vmrzesz/tybyś mu
niemowił/żeby sie strzegł niepobożny drogi swoiey/on niepobożny w nie-
práwości swoiey vmrze / ále krwie iego z reki twoiey bede pożądał. A 9
gdźiebyś ty zwiástował niepobożnemu/ żeby sie od drog swoich náwro-
cił/á onby sie nienáwrocił od drogi swoiey/on w nieprawości swey vm- 10
rze/á ty dusze swoie wybáwileś. Przeto ty synu człowieczy/mow do do-
mu Izráelskiego. Tákeście mowili/rzekąc: Nieprawości nasze/y grzechy
násze ná nas sa / á w nich my schniemy. Iákoż tedy bedziemy mogli żyć? 11
Rzeczże do nich. Żywe ia/mowi Pan Bog. Niechce śmierci niepobożne-
go/ále áby sie náwrocił niepobożny od drogi swoiey/á był żyw. Náwroć-
cie sie/náwroććie sie od drog wászych złych. A czemuż macie pomrzeć do- 12
mie Izráelski? A ták ty synu człowieczy/mow do synow ludu twoiego
że spráwiedliwość spráwiedliwego nie wybáwi go / w ktorykolwiek
dzień zgrzeszy. A niepobożność bezbożnego nic mu nie zászkodzi/w ktory-
kolwieby sie dzień náwrocił od niepobożności swoiey. Y spráwiedliwy
nie bedzie mogł być żyw w spráwiedliwości swoiey / w ktorykolwiek 13
dzień zgrzeszy. Sna bym też rzekł spráwiedliwemu / że żywotem bedzie
żył/á on duffáiac w swey spráwiedliwości/czyniłby nieprawość: wszyst-
kie spráwiedliwości iego beda zápámietáne / á w nieprawości swoiey 14
ktora vczynił/w oneyże vmrze. A záś rzekłlibym niepobożnemu/ śmiercia
vmrzesz/á on czyniłliby pokute zá grzech swoy/y vczyniłby sąd y spráwie- 15
dliwość/y wrociłby zastawe on niepobożny/ y łupież oddał/ á w przyka-
zániu żywotá chodziłliby/ y nic niespráwiedliwego nie czynił/ żywotem 16
żyw bedzie/á nie vmrze. Wszystkie grzechy iego ktoremi grzeszył/nie bede
mu poczytáne/sąd y spráwiedliwość vczynił/żywotem bedzie żył. 17
Y rzekli synowie ludu twoiego: Nie iest rowney wagi droga Páńska/
á ich

Sup: 3. ℣ 17.

Supr: 18. ℣ 24. & 32.

18 á ich drogá niespráwiedliwa iest. Bo gdy odstápi spráwiedliwy od sprá-
19 wiedliwości swoiey/ á czyniłby niepráwości/ vmrze w nich. A gdy od-
stąpi niepobożny od bezbożności swoiey/ y vczyni sąd y spráwiedliwość/
20 będzie w nich żył. A wżdam powiádacie. Nie iest práwa drogá Páńska.
Káżdego z was podług iego drog będę sądził domie Izráelski.
21 Y stáło się dwánástego roku/ w piąty dźień miesiącá dźiesiątego záprowádzenia
nászego/ przyszedł do mnie ten ktory był vćiekł z Jeruzálem/ powiedáiąc.
22 Spustoszone iest miásto. A ręká Páńska stálá się byłá ku mnie
w wieczor pierwey niż przybiegł ten ktory był vćiekł. Y otworzył vstá
moie gdy przyszedł do mnie ráno/ á otworzywszy vstá moie/ nie milczałem
23 więcey. Y stáło się słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy
24 ći ktorzy mieszkáią w tych rozwálonych mieyscách ná źiemi Izráelskiey/
mowiąc ták powiedáią: Jeden był Abráhám/ á dźiedźictwem posiadł
źiemię. Ale nas wiele iest / nam daná iest źiemiá w dźierżáwę. Przetoż
25 rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog. Wy ktorzy we krwi iadaćie/ á oczy
wásze podnośićie ku nieczystkotam wászym/ y krew przelewaćie: wiec wy
26 źiemię dźiedźictwem odźierżyćie? Staliśćie ná mieczách wászych/ czyniliśćie
obrzydności / á ieden káżdy żonę bliźniego swego splugáwił/ á źiemię
27 dźiedźictwem odźierżyćie? Ták im powiesz. To mowi pan Bog: Żywę
ia/ iż ći ktorzy w rozwálonych mieyscách mieszkáią/ od mieczá popádáią/
á ten ktory ná polu iest/ będźie bestyam dan ku pożárćiu: á ći ktorzy
28 ná twierdzách y w iáskiniách są/ morem pomrą. A dam źiemię w pustynię
y w puszczą/ y vstánie hárda moc iey / y spustoszeią gory Izráelskie/
29 przeto że żaden nie iest ktoryby szedł przez nie. A będą wiedźieć iż ia Pan/
gdy vczynię źiemię ich opuściáłą y pustą dla wszech obrzydności ich/ ktore
30 czynili. A ty synu człowieczy/ synowie ludu twoiego/ ktorzy mowią
o tobie przy murzech/ y we drzwiách domowych: á mowią ieden do drugiego/
mąż do bliźniego swego/ mowiąc: Chodźćie/ á słuchaymy co zá słowá
31 są/ ktore wychodzą od Páná. Y przychodzą do ćiebie/ iáko gdyby wyszedł
lud/ y śiádá przed tobą lud moy/ y słucháią słow twoich/ á nie czynią
ich/ bo ie w piosnki vst swoich obrácáią/ á łákomstwá swego násláduie serce
32 ich. Y iesteś im iákoby piosnká wdźięczna/ ktorą wiec wdźięcznym głosem
33 spiewáią. Y słucháiąc słow twoich/ á nie czynią ich. A gdy przyidźie
to co opowiedźiano iest/ boć oto iuż przychodźi/ tedy będą wiedźieć/ że był
Prorok między nimi.

Sup: 18. ✠ 25.

Kápit: 34.

¶ Słowá Páńskie ná niedbáłe Pásterze / ktorzy tylko o pożytki swe/ nie o zbáwienie owiec swoich ludu Bożego dbáią/ chce sam Pan owiec swych szukáć/ proroctwo też o Pásterzu Chrystusie Pánie/ ktorego obiecuie wzbudźić.

1 Stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/ prorokuy o pásterzách Izráelskich. Prorokuy á
rzeczesz pásterzom. To mowi Pan Bog: Biádá pásterzom Iz-
3 ráelskim/ ktorzy páśli sámi śiebie. Izaż nie trzody od pásterzow bywáią
4 pásione? Mlekośćie iadáli/ á wełnąśćie śie przyodźiewáli/ á co było tłustego/
tośćie zábijáli/ á trzodyśćie moiey nie páśli. Co było słábego nie vtwierdźáliśćie/
á co niemocnego nie leczyliśćie / co przełomionego nie záwiązáliśćie/
5 y co odrzuconego nie przywodźiliśćie záśię/ á co było zginęło
nie szukáliśćie/ áleśćie im z okrućieństwem pánowáli/ y z mocą. Y rozpierzchnęły
6 śie owce moie/ przeto że nie było pásterzá/ y stáły śie ku pożárćiu
wszem źwierzom polnym / y rosproszone są. Błądźiły trzody moie po wszystkich

Iere: 23. ✠ 1.
Sup: 13. ✠ 3.

szystkich

szystkich gorách/ y po wszech pagorkách wysokich/y po wszystkim wierz=chu ziemie rospierzchnely sie trzody moie / á nie było ktoby ich był szukał/ nie było mowie ktoby ich był szukał. A przeto pásterze słuchaycie słowá Páńskiego: Zywe ia/mowi Pan Bog: Przeto że sie stáły trzody moie łu=pieżą/á owce moie ku pożárciu wszem bestyam polnym/dla tego że nie by=ło pásterzá (ábowiem nie szukáli pásterze moi trzody moiey/ ále pásli pá=sterze sami siebie/á trzod moich nie pásli/dla tegoż pásterze słuchaycie sło=wá páńskiego/to mowi Pan Bog: Oto ia sam przeciwko pásterzom/bede dochodził trzody moiey z reki ich / y każe im przestáć/ áby wiecey nie pásli trzody moiey/ áni żeby pásli wiecey pásterze samych siebie. A wyswobo=dze trzode moie z vst ich/ y nie bedzie im wiecey pokármem.

Infra ✠ 23.

Bowiem to mowi Pan Bog : Oto ia sam bede szukał owiec moich/ y náwiedze ie. Jáko náwiedza pásterz trzode swoie w dzień/ gdy bedzie w posrzod owiec swoich rozproszonych : ták náwiedze owce moie/ y wybá=wie ie ze wszech mieysc do kthorych sie byli rozbiegli w dzień chmurny y mglisty. A wywiode ie z ludow/ y zgromádze ie z ziem/ á wwiode ie záś do ziemie ich/y bede ie pásł po gorách Jzráelskich/po zdroioch/y po wszyt=kich mieyscách ziemie. Ná pástwách náobfitszych bede ie pásł/y po gorách wysokich Jzráelskich beda pástwy ich / tám odpoczyna ná zielonych trá=wách/y ná buynych pástwách beda pásione ná gorách Jzráelskich. Ja be=de pásł owce moie/y ia im każe odpoczywáć/mowi Pan BOg: Co było záginelo/tego bede szukał/á co było zárzucono/to zásie przywiode/y co by=ło połamano/ to obwiaże : y to co było słábego vmocnie : á co tłustego y mocnego/tego bede strzegł/y bede ie pásł w rozsadku.

A wy też trzody moie/ To mowi Pan Bog : Otoć ia sadze miedzy by=dleciem á bydleciem/ miedzy báràny y kozły. A nie dosycże wam było pá=stwy dobre wypáść? żeście ieszcze nád to ostátek pástwisk wászych potło=czyli nogámi swemi/y gdyście przezroczysta wode pili/żeście ostátek no=gámi wászemi zámacili? A owce moie onym ostátkiem ktory był potłoczo=ny wászemi nogámi/pásły sie/á ono co nogi wásze pomaciły/to pili.

Dla tego to mowi do was Pan Bog : Oto ia sam sadze miedzy bydle=ciem tłustym y chudym. Zá to iżeście boki y plecámi wászemi ścieráli/á ro=gámi wászemi miotáliście wszysthkie bydletá mdłe / áż sie precz rozpierz=chneli : zbáwie trzode moie/ á nie bedzie wiecey ná drapiestwo/ á bede so=

Ioan: 1. ✠ 45. & 10. ✠ 11. Isai: 40 ✠ 11. Dan: 9. ✠ 24 & 25.

dził miedzy bydleciem á bydleciem. Y wzbudze nád nimi pásterzá iednego ktory ie bedzie pásł/sługe mego Dawidá/on ie bedzie pásł/á on ich bedzie pásterzem : ále ia Pan bede im zá BOgá/á sługá moy Dawid kśiażeciem w posrzodku ich/ iam to Pan mowił.

Oseæ 3. ✠ 5.

Y vczynie z nimi vmowe pokoiu / á każe vstáć co gorszym bestyam z zie=mie/y ktorzy mieszkáia ná puszczey/bespieczni beda spáć po leśiech. A dam im około págorku moiego błogosłáwienie/ y przywiode deszcz czásu swe=go/dżdże błogosłáwienia beda. Y da drzewo polne owoc swoy/á ziemia da płod swoy/ y beda w ziemi swoiey krom stráchu. Y beda wiedźieć/ iż ia Pan/gdy zetre łáncuchy iárzmá ich/ y wydre ie z reki tych ktorzy im ro=skázowáli. A nie beda wiecey ná drapiestwo narodom/áni bestye ziemskie pożyráć ich beda / ále beda mieszkáć bez wszelkiego stráchu bespiecznie. Y wzbudze im płod miánowány / á nie beda wiecey vmnieyszeni głodem ná ziemi / áni beda wiecey nośić zelżywośći / á vrągánia narodow. A beda wiedźieć iż ia Pan Bog ich snimi/á oni ludem moim dom Jzráelski/mowi

Ioan: 10 ✠ 11 & 14.

Pan BOG. A wy trzody moie/trzody pászey moiey ludźie iesteście/ á ia Pan Bog wász/mowi Pan Bog.

Kápit=

Kapit: 35.

¶ Proroctwo o skáženiu gory Seir/y miast iey/dla vtrapienia ludu Božego.

1 Stáła śie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/postaw oblicže swe przeciwko gorze Seir/á bę-
3 dźiesz o niey prorokował/y rzeczesz iey/To mowi Pan BOG:
Oto ia przeciw tobie goro Seir/ á wyciągnę rękę moię ná ćię/ y vczynię
4 ćię spustoszáłą y pustą. Miástá twoie poborzę/á ty pustkámi będźiesz/y bę-
5 dźiesz wiedźiec žem ia Pan. Przeto iześ byłá nieprzyiacielem wiecznym/y
zámknęłáś syny Izráelskie w ręce mieczowey/ czásu vdręczenia ich/ czásu
6 niepráwości ostáteczney. Przetož žywę ia/mowi Pan: že ćię krwi wy-
dam/ y krew ćię będźie prześládowáłá. A gdyž krwie nienáyzrzysz/ krew
7 ćię będźie prześládowáć. A vczynię gorę Seir opuśćiáłą y pustą/y odey-
8 mę z niey tám y sám chodzącego. Y nápełnię gory iey zábitemi iey/po págor-
kách twoich/ y po padolech twoich/ y po strumieniách twoich pobići mie-
9 czem będą pádáć. W wiekuiste pustynie dam ćię / á w mieśćiech twoich
10 nie będą mieszkáć/y zwiećie žem ia Pan Bog. Przeto iześ rzekłá: Dwá na-
rodowie/y dwie źiemie moie będą/ á dźiedźictwem ie pośiędę /gdyž tám
11 Pan był. A przetož žywę ia mowi pan Bog/iž vczynię według gniewu
twego/y według zawiśći twey ktoręś vczyniłá/ máiąc ie w nienawiśći/
12 á będę znáiomym przez nie / gdy ćię będę sądźił/ á dowiesz śie iž ia PAN.
Słyszałem wszystki vrągánia twoie/ktoreś mowiłá o gorách Izráelskich
13 temi słowy: Opuśćiáły nam ku požárćiu dáne są. Y powstáliśćie ná mnie
vsty wászemi/y hárdźieśćie przeciwko mnie wiele słow mowili/á iam sły-
14 szał. To mowi Pan Bog: Gdy śie będźie wszystká źiemiá weselić/w pu-
15 stynią ćię obrocę. Iákoś śie rozrádował nád dźiedźictwem domu Izráel-
skiego/z tego že był rosproszony/ták vczynię tobie. Rozsypiesz śie goro Se-
ir/y wszystká Idumea/y będą wiedźieć iž ia Pan.

Kapit: 36.

¶ Obiecuie Pan lud swoy Izráelski do źiemie swey náwroćić y rozmnožyć/obiecuie zgro-
mádzenie czystą wodą obmyć/ktora znáczy Krzest święty/y dáć duchá nowego.

1 Ale ty synu człowieczy prorokuy ná gory Izráel- Sup: 6. y 3.
2 skie/á będźiesz mowił: Gory Izráelskie słuchayćie słowá Pán-
3 skiego. To mowi Pan Bog: Przeto iž mowił nieprzyiaćiel o
was: Hey/hey/wysokośći wieczne dáne nam są w dźiedźictwo. Dla tego
prorokuy/ á mow: To mowi Pan Bog: Przeto iześćie spustoszeni y po-
tłoczeni w okrąg/ y stáliśćie śie dźiedźictwem inym narodom/ y przyszli-
4 śćie ná ięzyk/y ná vrągánie ludźiom/przetož gory Izráelskie słuchayćie sło-
wá Páná Bogá. To mowi Pan Bog: Goram/ y pagorkam / strumie-
niam/y padołom/y pusczam/ y budowániam pochylonym/ y miástam o-
puszczonym/ ktore zburzone są/ y pośmiewáne od inych narodow wkoło.
5 Dla tego to mowi Pan Bog: Iž w ogniu zawisney miłośći moiey mo-
wiłem o inych narodźiech/y o wszystkiey Idumeiey/ktore dáli sobie źiemię
moię w dźiedźictwo z rádośćią/y zupełnego sercá/y z vprzeymego vmysłu
6 y wyrzućili ią/áby zburzyli. Dla tego prorokuy ná źiemię Izráelską/ á rze-
czesz goram y pagorkam/strumieniam/y dolinam.
To mowi Pan Bog: Oto ia w zawisney miłośći moiey/y w zápálczy-
wośći moiey mowiłem/przeto iześćie zelžywość od narodow nośili. Dla
7 tego to mowi Pan Bog: Iam podniosł rękę moię/áby narody ktore około

was ſą/ ſame ſwą ſromotę nośili. Ale wy gory Jzráelſkie/ gáłęzi wáſze rozmnażaycie/y owoc ſwoy przynoście ludu memu Jzráelſkiemu/bo ć bliſko ieſt áby przyſzedł. Bo oto ia do was/á náwrocę ſię do was/y będziecie oráne/y weźmiecie w ſię náśienia. A rozmnożę w was ludzie/y wſzyſtek dom Jzráelſki: á będą mieſzkáć w mieśćiech/ y mieyſcá poburzone/ pobudowáne będą. Y nápełnię was ludźmi y dobytkiem/ á rozmnożą ſię/ y będą rość. Y każę w was mieſzkáć iáko z przodku / á obdárzę dobremi rzeczámi/więtſzemi niżliśćie mieli od początku/ y będziećie wiedzieć iż ia Pan. A przywiodę ná was ludźi lud moy Jzráelſki/ y dźiedźictwem pośiędą ćię. A będźieſz im w dziedźictwo/y nie przydaſz więcey áby bez nich byłá. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowią o was/ ieſteś pożyrcą ludźi y dawiącą narod twoy: przeto nie będźieſz więcey ludźi ieść / y narodu twego nie będźieſz więcey zábijáć/mowi Pan Bog: Ani tego vczynię áby ſłyſzaná byłá w tobie zelżywość od narodow / á vrągánia ludzkiego nijákiey więcey nie ponieśieſz/ y narodu twego nie vtráćiſz więcey/ mowi Pan Bog. Y ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Synu człowiecży/dom Jzráelſki gdy mieſzkáli w źiemi ſwoiey/ſplugáwili ią w drogách ſwoich/y w chućiách ſwoich/ná kſztałt plugáwośći niewiáſty chorey ſtáłá ſię drogá ich przedemną. Y wylałem rozgniewánie moie ná nie/ dla krwie ktorą wylali ná źiemię/á w báłwániech ſwoich ſplugáwili ią/y rozproſzyłem ie miedzy narody / á rozwiáni ſą po źiemiách. Wedle drog ich/y wynáleſkow ich ſądźiłem ie. Y záſzli do narodow/ do ktorych weſzli / á ſplugáwili Jmię święte moie / gdy mawiano o nich. Lud Páńſki oto ten ieſt/á z źiemie iego wyſzli. A przepuśćiłem imieniu memu świętemu/ktore był ſplugáwił dom Jzráelſki w narodźiech do ktorych weſzli. Przetoż tedy rzeczeſz domowi Jzráelſkiemu. To mowi Pan Bog: Nie dla waśći ia vczynię domie Jzráelſki/ ále dla imienia mego świętego/ ktoreśćie ſplugáwili miedzy narody/do ktorycheśćie weſzli.

Eſa: 52. ✠ 5.
Rõa: 2. ✠ 24.

Infr. 39. ✠ 28

A poświęcę Jmię moie wielkie/ ktore ſplugáwione ieſt miedzy narody/ ktoreśćie ſplugáwili w pośrzodku ich/áby wiedźieli narodowie/iż ia Pan: mowi Pan zaſtępow/ gdy ſię będę święćił w was przed nimi. Bo was iśćie weznę z narodow/ y zbiorę was ze wſzech źiem/ á przywiodę was do źiemie wáſzey. A wyleię ná was wodę czyſtą / y będziećie oczyśćieni od wſzech plugáwośći wáſzych/ á od wſzyſtkich báłwánow wáſzych oczyſzczę was. Y dam wam ſerce nowe/y duchá nowego położę w poſtrod was/ á odeymę ſerce kámienne z ćiáłá wáſzego/ y dam wam ſerce mięśne. A duchá mego położę w pośrzodku wáſzym/y vczynię żebyśćie w przykázániach moich chodźili / y ſądow moich ſtrzegli / á czynili ie. A będźiećie mieſzkáć w źiemi ktoram ia dał oycom wáſzym/y będźiećie mi zá lud/á ia wam zá Bogá. Y zbáwię was wſzech plugáwośći wáſzych/á przyzowę zbożá/ y rozmnożę ie/ á nie włożę ná was głodu. Rozmnożę też owoc ná drzewách/y vrodzáie polne: ábyśćie nie nośili więcey vrągánia dla głodu miedzy narody. A wſpomnićie ná drogi wáſze złe/y ná chući nie dobre. Y będą was mierźić nieprawośći wáſze/ y złośći wáſze. Nie dla waśći ia vczynię/mowi Pan BOg: Bądź wam to wiádomo/wſtydaycie ſię/y zápałaycie ſię zá drogi wáſze domie Jzráelſki.

To mowi Pan BOg: W on dźień gdy was oczyſzczę od wſzyſtkich nieprawośći wáſzych/y vczynię że będą mieſzkáne miáſtá/y znowu zbudują rozwálone budowánia/á źiemiá ſpuſtoſzáła będźie ſpráwioná/ktora nie gdy byłá puſtą przed oczymá kożdego podrożnego/rzekną: Oná źiemiá nie ſpráwna/ſtáłá ſię iáko ogrod roſkoſzy. A miáſtá puſte/zborzone/y wywrocone/

36 cone/teraz obronne ſiedzą. Y będą wiedzieć narodowie ktorekolwiek zoſtáną około was/ iż ia Pan zbudowałem rozwalone/ y náſzczepiłem nieſprawione mieyſcá/ia Pan żem ták mowił y vczynił.

37 To mowi Pan BOg: Jeſzcze y w tym naydą mnie dom Izráelſki/ że im to vczynię: rozmnożę ie iáko ſtádá ludzi/iáko trzodę święta/by trzodę

38 Jerozolimſką ná świętá iego vroczyſte: ták będą miáſtá puſte/pełne trzod ludzi/y będą wiedziec iż ia PAN.

Kápit: 37.

§ O poſpolitym wſkrzeſzeniu w dzień ſądny/ y o dwu drzewiech ktorych ſpoienie/ znáczy dwu ludu ziednoczenie.



1 STáłá ſie nádemną ręká Páńska/ y wywiodłá
2 mię w duchu Páńſkim/ á poſtáwiłá mię we śrzod polá kthore było pełne kości: y obwiodłá mię koło nich w okolo/á było bárzo wiele onych kości ná onym polu/ á ſuche náder. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/co mniemaſz będąli żyć te kości? Rzekłem: Pánie Boże ty
3 wieſz. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościách/y rzeczeſz im/Suche ko-
4 ści ſłuchaycie słowá Páńſkiego/To mowi Pan BOg tym kościam: Oto
5 ia w puſzczę w was duchá/ á będziecie żywe/ y dam ná was żyły/ y każę
6 ná was obrość mięſu/á rozciągnę po was ſkorę/y dam wam duchá/a będziecie żyć/ y będziecie wiedziec iż ia Pan.

7 Y prorokowáłem iáko mi był przykazał/ á ſtał ſie ſzum gdym ia prorokował/y oto poruſzenie/y przyſzły kości do kości káżda do ſtáwu ſwoięg.
8 Y vyźrzałem/ á oto ná nie żyły y ciáłá weſzły/ y rozciągnioná ieſt ná nich
9 ſkorá zwierzchu/á duchá niemiáły. Y rzekł do mnie: Prorokuy do duchá prorokuy ſynu człowieczy/á rzeczeſz do duchá/To mowi Pan Bog: Od czterzech wiátrow przyidź duchu/ á wiey ná te pobite/ y niechay ożywą.
10 Prorokowałem tedy iáko mi był roſkazał/y wſzedł w nie duch/ y ożyły/ y
11 ſtánęły ná nogi ſwoie woyſko przezliſz bárzo wielkie. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/te wſzyſtkie kości dom Izráelſki ieſt. Oni powiádáią/

że poschły kości nasze/ y zginęła nadzieia nasza/ y iesteśmy odcięci. A przetoż prorokuy/ á rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOG: Oto ia otworzę mogiły wasze/ y wywiodę was z grobow waszych ludu moy/ á wwiodę was do ziemie Izráelskiey. A będziecie wiedzieć iż ia PAN/ gdy otworzę mogiły wasze/ y wywiodę was z grobow waszych ludu moy. Y gdy dam w was duchá mego/ á będziecie żywi/ y każę wam odpoczywáć ná ziemi wászey / á zwiecie iż ia Pan mowiłem y vczyniłem/ mowi Pan Bog. Y stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: A ty synu człowieczy weźmi sobie iedno drzewo / nápiszże ná nim Judzie y synom Izráelskim towárzyszom iego. Weźmiże też drugie drzewo/ á nápisz ná nim Jozeffowi drzewo Effráimowe/ y wszystkiego domu Izráelskiego tudzież y towárzyszow iego. Przyłącżże ie/ iedno ku drugiemu áby było iedno drzewo/ á niech sie w iedno spoią w ręce twoiey. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego mowiąc: A wiec nam nieukażesz/ co ty przez to znáczyć dáiesz? Rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOg: Oto ia wezmę drzewo Jozeffowe/ ktore iest w ręce Effráimowey/ y pokolenia Izráelskie ktore są iemu przyłączone/ y dam ie pospołu z drzewem Judy/ y vczynię z nich iedno drzewo/ á będą iedno w ręce iego. A będą te drzewá ná ktorycheś pisał w ręce twoiey/ przed ich oczymá. Y rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOG: Oto ia wezmę syny Izráelskie z pośrzodku narodow do ktorych byli odeszli/ y zbiorę ie zewszad/ á przywiodę ie do ich ziemie. Y vczynię z nich ieden narod w ziemi ná gorách Izráelskich/ y będzie ieden krol wszem pánuiacy/ á nie będą wiecey dwiemá narody/ áni sie wiecey rozerwą ná dwie krolestwie. Ani sie będą wiecey plugáwić w báłwániech swoich/ y w obrzydnościách swoich/ y we wszytkich nieprawościách swoich/ á zbáwinie ie vczynię ze wszech mieysc ná ktorych grzeszyli/ y oczyszcie ie/ y będą mi ludem/ á ia będę im Bogiem. Y sługá moy Dawid będzie krolem nád nimi/ y ieden pásterz będzie ich wszystkich. W sądziech moich będą chodzić/ á przykazánia moie będą strzedz/ y będą ie czynić. A mieszkáć będą ná ziemi ktoram dał słudze memu Jákobowi/ w ktorey mieszkáli oycowie wászy/ y będą ná niey mieszkáć y sámi/ y synowie ich/ y synowie synow ich/ áż ná wieki/ á Dawid sługá moy ksiażeciem ich ná wieki. Y vczynię z nimi przymierze pokoiu/ vmowá wieczna im będzie/ y vgruntuię ie/ y rozmnożę/ á dam poświecenie moie pośrzod ich ná wieki. A będzie przybytek moy w nich/ y będę im BOgiem/ á oni mnie ludem. Y będą wiedzieć narodowie/ iż ia Pan ktory poświącam Izráelá/ gdy będzie poświecenie moie w pośrzod ich ná wieki.

Ioan:10.℣16 — Sup:34.℣23 — Ioan:1.℣45 & 10.℣11. — Isai:40.℣11. — Iere:23.℣5. — Dan:9.℣24 & 25. — Ioan:12.℣34 — Psal:109.℣4. & 106.℣2

Kápit: 38.

¶ Gdy iuż będą synowie Izráelscy bespiecżnie mieszkáć w ziemi swey/ po przywiedzieniu y niewoley/ w ostátecżne dni przywiedzie Pan ná nie Gog krolá z wielkim woyskiem/ ále y tego z iego woyskiem wiela porażek zás zetrze á zniszczy.

Stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ postaw oblicże twoie przeciwko Gog/ y ziemi Magog ksiażeciu przednieyszemu Mozoch y Tubál/ á prorokuy o nim/ y rzeczesz do niego/ To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie Gog ksiażecia y głowy Mozoch y Tubál/ y obrocę tobą/ á włożę munsztuk w gębę twoię/ á wywiodę cie/ y wszytko woysko twoie/ konie y iezdne wszytkie odziáne w páncerze/ wielką wielkość drzewiec y tarcz biorące y mieczow. Persowie/ Murzynowie/ y Libiyczykowie z niemi/ wszyscy w przyłbicach z tarczą. Gomer y wszystkie woyská iego/ dom Togormá z strony pułnocney

Infra 39.℣1. & 6. — Apo:20.℣8

7 chcy/y wßytkę moc ieǧ/y ludźie mnodzy ſtobą. Przypraw ſie y przygotuy/ 8 y wßyſtko mnoſtwo twoie ktore ſie zgromádźiło k tobie/á badź im zá przykázánie. Po wielu dni bedźieß náwiedzon/w oſtáteczny rok przyidźieß do źiemie/ ktora ſie wroćiłá od mieczá / á zebrána ieſt z ludow mnogich/ do gor Izráelſkich ktore były puſte vſtáwicznie. Tá z narodow wywie 9 dźioná ieſt/á bedą w niey mießkáć beſpiecznie wßyſcy. A wſtępuiąc iáko burzá przyidźieß y iáko chmurá / ábyś przykrył źiemię/ ty y wßyſtki zaſtępy 10 twoie/ y ludźie mnodzy z tobą. To mowi Pan Bog: W on dźień/ 11 przyidą ſłowá ná twe ſerce/y zámyſliß bárzo myſl złą/á rzeczeß: Wtárgnę do źiemie/ktora nie ma muru. Przyidę do odpoczywáiących y mießkáiących beſpiecznie/ ći wßyſcy mießkáią kromia muru/ zatwor áni bran nie 12 máią. Abyś rozchwytał łupy/á oborzył ſie ná korzyść/ żebyś śćiągnął rękę twoię ná one ktorzy ſpuſtoßeni byli/á potym przywroceni/y ná lud ktory ieſt zebrány z narodow/ktory pocżął poſiádáć/y być obywátelem środku źiemie. Sábá/y Dedan/y kupcy Thárſcy/ y wßyſcy Lwi iego rzekną 13 tobie. Azá ná bránie łupow ty przychodźiß? Oto ná rozchwatánie korzyśći zgromádźiłeś wielkie mnoſtwo twoie / ábyś zábrał ſrebro/ y złoto/ y wynioſł ſprzęty y máietność/y roſtárgał łupy niezliczne.

14 Przetoż prorokuy ſynu człowieczy / á rzeczeß do Gog. To mowi Pan Bog. Zali nie w on dźień gdy bedźie mießkał lud moy Izráelſki beſpiecz- 15 nie bedźieß wiedźiał? Y przyćiągnieß z mieyſcá twego od pułnocnych ſtron/ty y mnodzy ludźie ſtobą wßyſcy/ktorzy wśiádáią ná konie/lud wielki/y woyſko gwałtowne. A przyćiągnieß ná lud moy Izráelſki iáko chmu 16 rá/ábyś okrył źiemię. W oſtáteczne dni bedźieß/á przywiodę ćie ná źiemię moię / żeby wiedźieli narodowie o mnie / gdy bedę poświęcon w tobie 17 przed ich oczymá/o Gog. To mowi Pan Bog: Tyś tedy onym ieſt/ o ktorymem mowił zá dawnych dni przez ſługi moie proroki Izráelſkie/ktorzy prorokowáli we dni onych cżáſow/ żem ćie miał przywieść ná nie. A 18 bedźie w on dźień/w dźień przyśćia krolá Gog ná źiemię Izráelſką/mowi Pan Bog: Wzeydźie rozgniewánie moie w zápálczywośći moiey. A w 19 zawiśći moiey / y w ogniu gniewu moiego mowiłem: Iż w on dźień be- 20 dźie rozruch wielki ná źiemi Izráelſkiey. Y zrußą ſie od oblicza moiego ryby morſkie/y ptacy niebieſcy/ y źwierz polny/ y wßyſtek źiemiopłáz ktory ſie włoczy po źiemi/y wßyſcy ludźie ktorzy ſą ná wierzch źiemie/á poprze- 21 wracáią ſie gory/ y poobáláią ſie płoty y kożdy mur vpádnie ná źiemię. 22 Y zwołam przećiwko niemu po wßytkich gorách moich miecz/mowi Pan Bog/miecz kożdego ná brátá ſwego obroći ſie. A będę go ſądźił morem/ 23 y krwią/y gwałtownym dżdżem/y kámieńmi bárzo wielkiemi/miáſto dżdżá puſżcżę ogień y śiárkę nań/ y ná woyſko ieǧ/y ná mnogi lud ktory ieſt z nim. A bedę vwielmożon y poświęcon/y znáiomy bedę przed oczymá wielu narodow/y bedą wiedźieć iż ia Pan.

Mat.24.✠ 20
Luc:21.✠ 20

Kápit: 39.

§ O zábićiu krolá Gogá/y Mágogá/ do ktorych śćierwow zleći ſie ptáſtwo/ y zbieży źwierz/też y o nawroceniu ludu z niewoley.

1 TY tedy ſynu człowieczy prorokuy przećiwko Gog/ 2 á rzeczeß: To mowi Pan Bog: Oto ia przećiw tobie Gog kśiążę głowy Moſoch/y Thubal/y obrocę tobą/y wywiodę ćię záś y każęc wyiácháć z ſtron pułnocnych/ y przywiodę ćie ná gory Izráelſkie. 3 A wytrącę łuk twoy z lewey ręki twoiey / y ſtrzały twoie z práwey ręki 4 twoiey wyrzucę. Ná gorách Izráelſkich padnieß ty/ y wßyſtkie zaſtępy

Sup:38.✠ 1.
Apo:20 ✠ 8.

twoie/y ludźie twoi ktorzy ſa ſtoba/źwierzom/ ptakom/ y wßelkiemu la-
táiacemu/y beſtyam źiemſkim dałem cie ku pożárciu. Ná wierzchu źiemie
pádnieß/bom ia rzekł/mowi Pan Bog. Y przepußcże ogień ná Mágog/
y ná te ktorzy mießkáia po wyſpiech przeſpiecżnie / y zwiedza żem ia Pan.
A imie świete moie oznaymie w pośrzod ludu moiego Izráelſkiego / á
wiecey nieſplugáwie imienia mego świetego. A beda wiedziec narodo-
wie/że ia Pan święty Izráelſki. Oto przyßło / y ſtáło ſie/ mowi PAN
Bog: Ten ieſt dzień o ktorymem mowił. A wynida obywátele z miaſt I-
zráelſkich/á podnieca y ſpala zbroie/tarcż y włocżnia/łuk y ſtrzały/ y kije z
rak/ y drzewcá / á beda ie pálić w ogniu ſiedm lat. Y nie beda przynośić
drew z kráin/ áni beda wyrebowáć w leśiech: ábowiem zbroie beda pá-
lić w ogniu/y odra one ktorym byli łupem/á roztárgáia puſtoßyciele ſwo-
ie/ mowi Pan Bog. Y bedzie w on dzień/dam Gogowi mieyſce námie-
nione zá grob w Izráelu/padoł podrożnych ná wſchod ſłońcá ku morzu/
ktory zbudźi ku podźiwieniu przemijáiace/y pogrzeba tám Gogá/y wßy-
ſtko mnoſtwo iego/ y bedzie zwan padołem mnoſtwá Gogowego. A po-
grzeba ie domy Izráelſkie / żeby ocżyścili źiemie przez ſiedm mieſiacow.
A bedźie go pogrzebał wßyſtek lud źiemie / y bedzie im ſławny dzień / w
ktorymem ſie vwielbił/mowi Pan Bog. A meże poſtánowia vſtáwicżnie
opátruiace źiemie ktorzyby pogrzebowáli / y ßukáli onych ktorzy byli zo-
ſtáli ná wierzchu źiemie/ áby ia wycżyścili. A po ſiedmi mieſiacách pocżą-
na ßukáć. A zchodza w koło chodząc po źiemi. A gdy vyźrza kość człowie-
cża/ poſtáwia przy niey napis/ áleź ia pogrzeba grubárze w padole mno-
ſtwá Gogá. A imie miáſtu Amoná/y wycżyścia źiemie.

Ty tedy ſynu człowiecży / to mowi Pan Bog: Rzecż wßelkiemu ptá-
ſtwu/ y wßyſtkim ptakom / y wßyſtkiem beſtyam polnym. Zeydźcie ſie/
poſpieſzcie ſie/ zbieżcie ſie zewßad do ofiáry moiey/ ktora ia wam ofiáruie
ofiáre wielka ná gorách Izráelſkich/ábyście iedli mieſo/á pili krew. Mie-
ſo mocarzow bedziecie ieść / á krew kſiażat źiemſkich bedziecie pić / bárá-
now/báránkow/y kozłow/y bykow/y karmnych/y wßech tłuſtych dobyt-
kow. A bedziecie ieść tłuſtość do ſytośći/ y bedziecie krew pić do vpicia/
z tey ofiáry ktora ia wam ofiáruie/á náſycicie ſie przy ſtole moim koni/y ie-
zdnych mocnych/y wßech meżow woiennych/mowi Pan Bog. Y położe
ſławe moie w narodziech/á ogladáia wßyſtki narody ſad moy ktorym v-
cżynił/y reke moie ktoram włożył ná nie. A bedzie wiedział dom Izráelſki
iż ia Pan Bog ich/od onego dniá y potym. Y beda wiedziec narodowie/
że w nieprawości ſwoiey był poiman dom Izráelſki/przeto iż mie opuśći-
li/á ſkryłem oblicże ſwe od nich/ y wydałem ie w rece nieprzyiaćielſkie/ á
vpádli wßyſcy od miecżá. Podług niecżyſtoty y złości ich/vcżyniłem im/
y ſkryłem oblicże moie od nich. Dla tego to mowi Pan Bog: Teraz záś
przywiode wiezienie Jákobowe/y zlutuie ſie nád wßyſtkim domem Izrá-
elſkim. Y wezme zawiſna miłość dla imienia mego świetego. A poniosa
hánbe ſwoie / y wßelki wyſtepek ktorym wyſtapili przeciwko mnie/ gdy
beda mießkáć w źiemi ſwoiey przeſpiecżnie nikogo ſie nieſtráchaiac. Gdy
ie záś przywiode z narodow/y zgromádze z źiem nieprzyiaciół ich/á bede
Sup:36. ℣ 23 ſie świecił w nich/przed ocżymá wielu narodow. Y beda wiedzieć/iże ia
Pan Bog ich/przetożem ie przenioſł miedzy narody/ á zebrałem ie záś do
Sup:36. ℣ 26 źiemie ich/niezoſtáwiłem z nich żadnego tám. A nie ſkryie wiecey oblicżá
moiego od nich/przeto żem wylał duchá mego ná wßyſtek dom Izráelſki/
mowi Pan BOG.

Kápit:

Kápit: 40.

Okázał Pan prorokowi mężá ktory rozmierzał miásto Jeruzálem/ wzdłuż y wszerz mury/ domy/ Kościoł/ Ołtarze/ Stoły/ y wszystko co potrzebnego/ oznáymuiac mu przyszłe miástá tego zbudowánie.

1 We dwudziesty piąty rok záprowádzenia nászego/
ná początku roku/ w dziesiąty dzień miesiącá/ czternastego roku
2 potym iáko zburzone iest miásto: w ten tedy dzień stáłá sie reká
páńska nádemną/ y przywiodłá mie tám. W widzeniách Bożych przywio-
3 dłá mie do ziemie Izráelskiey/ y postáwiłá mie ná bárzo wysokiey gorze/
ná ktorey było iákoby budowánie miástá chylącego sie ku południu. Y w-
4 wiodłá mie tám/ á oto mąż/ ktoreg postáć byłá/ iáko postáć miedzi/ á sznur
lniány w ręce iego/ y pręt rozmiáru w ręce iego. A stał w bronie/ y mo-
wił do mnie tenże mąż: Synu człowieczy/ pátrzay oczymá swemi/ á słu-
chay swemi uszymá/ á przyłoż sercá twego ku wszystkiemu/ co ia tobie u-
każę/ bo cie tu przywiedziono/ ábyć te rzeczy ukazáne były. Zwiástuy w-
szystko co ty widzisz domowi Izráelskiemu.
5 A oto mur zewnątrz około domu wszędzie/ á w ręce onego mężá pręt
rozmiáru ná sześć łokci y ná dłoń/ y rozmierzył szerokość budowánia ná ie-
6 den pręt/ á wysokość też ná ieden pręt. Y przyszedł do brony ktora pátrzá-
łá ku drodze od wschodu słońcá/ y wszedł po schodzie iey/ y zmierzył prog
7 brony prętem iednym szerokość: to iest/ prog ieden prętem iednym wszerz/
8 á łożniczkę iednym prętem wzdłuż/ á iednym wszerz/ y miedzy łożniczkámi
9 pięć łokci/ á prog bronny przy sionce brony we wnątrz/ ná ieden pręt. Y
10 wymierzył sionkę w bronie ná osm łokci/ á przodek iey ná dwá łokciá/ á
sionká bronna byłá we wnątrz. Ale komory bronne ku drodze od wscho-
11 du słońcá/ trzy z tey/ á trzy z támtey strony były/ iednáka miárá wszystkich
trzech/ y iednáż też miárá przodkow z obu stron. Wymierzył też szerokość
12 progu u brony ná dziesięć łokci/ á długość brony ná trzynaście łokci/ á
13 mieysce ku siádániu przed komorámi ná ieden łokieć/ á łokieć ieden koniec
oboygá. A komory były ná sześć łokci/ y z tey y z owey strony. Y zmierzył
14 bronę od dáchu komornego/ áż do iey dáchu/ wszerz dwádzieściá y pięć
15 łokci/ drzwi przeciwko drzwiam. A wymierzył przodki ná sześćdziesiąt
łokci/ á przed przodkiem sień bronna zewsząd około. A przed przodkiem
16 brony ktora przybiegáłá áż do przodku sieni bronney wnętrzney pięćdzie-
siąt łokci/ y okná pochodziste w komorách/ y ná przodkách ich ktore były
we wnątrz w bronie wszędy około. Tákież też były w sionkách okná około
17 we wnątrz/ y przed przodki málowánie pálmowe rysowáne.
Y wywiodł mie do sieni zewnętrzney/ á oto skárbnice/ y páwiment po-
18 łożony kámieniem w sieni w koło/ trzydzieści skárbnych komor około pá-
19 wimentu. A páwiment ná czele bron według długości ich był ná dole.
20 Y zmierzył szerokość od oblicza brony niższey/ áż do przodku sieni wnętrz-
ney ze wnątrz/ sto łokci ná wschod słońcá y ná pułnocy. Bronę też ktorá
21 pátrzáłá ku drodze pułnocney sieni zewnętrzney/ rozmierzył ták wzdłuż
iáko wszerz. A komory trzy z tey/ á trzy z oney strony/ y przodek iey/ y sień
22 iey według miáry brony pierwszey/ ná pięćdziesiąt łokci długość iey/ á sze-
rokość ná pięć y dwádzieściá łokci. A okná iey/ y sień/ y rzezánia według
23 miáry brony ktora byłá ná wschod słońcá/ á ná siedm stopniow było
wstępowáć do niey/ y sień przed nią. Y broná sieni wnętrzney przeciw
24 bronie pułnocney/ y od wschodu słońcá. Y wymierzył od brony do brony
sto łokci. Y wywiodł mie ku drodze od południá/ á oto broná ktora pá-

trzáłá ná południe/ Y zmierzył przodek iey/ y śień iey według miar onych 25
pierwßych/ Y okná iey/ y sieni wkoło/ iáko ine okná/ ná piećdzieſiat łokći 26
wzdłuż/ á w ßerz ná dwádzieśćiá y pieć łokći. A po ſiedmi ſtopniow
wſtepowano do niey/y śień przede drzwiámi iey/y pálmy ryte były iedná 27
z tey/ á druga z owey ſtrony ná przodku iey. A Brona śieni wnetrzney ná
drodze od południá. Y námierzył od Brony do Brony/ná drodze od połu= 28
dniá ſto łokći. Y wwiodł mie do śieni wnetrzney/do Brony południowey. 29
Y wymierzył Brone według miar zwierzchnich/komore iey/y przodek iey/
y kruchte iey temiż miárámi. Y okná iey / y śień iey wkoło ná piećdzieſiat 30
łokći wzdłuż/á wßerz ná dwádzieśćiá y pieć łokći. A śień w koło wzdłuż 31
ná pieć y dwádzieśćiá łokći/ á wßerz ná pieć łokći : Y śionká iey do śieni
zewnetrzney/y pálmy iey ná przodku/ á ośm ſtopni było po ktorych wſte= 32
powano do niey. Y wwiodł mie do śieni wnetrzney droga od wſchodu 33
słońcá/y wymierzył Brone podług miar zwierzchnich/ Komore iey/y przo=
dek iey/ y śień iey/ iáko y wyżßey. Y okná iey/ y śionki w koło wzdłuż ná 34
piećdzieſiat łokći/wßerz ná pieć y dwádzieśćia łokći. A kruchte iey/to ieſt
śieni zewnetrzney / y pálmy ryte ná czele ztad y zowad / á po ośmi ſtop= 35
niow wſtepowánie do niey. Y wwiodł mie do Brony ktora pátrzáłá ná 36
pułnocy/y rozmierzył podług miar zwierzchnich/ Komore iey / y przodek
iey/y kruchte iey/y okná iey/wkoło/ wzdłuż ná piećdzieſiat łokći/ á wßerz 37
ná pieć y dwádzieśćiá łokći. A kruchtá iey byłá przećiwko śieni zewnetrz=
ney/ y rycie palm ná przodku iey/ y tám y ſam. A po ośmi ſtopniách wſte= 38
powánie do niey. A przy káżdey komorze ſkárbney drzwi ná przodku Bron/ 39
tám omywano zapálna ofiáre. W śionce Bronney dwá ſtoły z tey/á dwá
ſtoły z oney ſtrony/ áby ná nich ofiárowano zapálna ofiáre/ y zá grzech/ y
zá wyſtepek. A przy Boku zewnetrznym ktory wſtepuie ku drzwiam Bro= 40
ny/ ktora ſie ma ku pułnocy dwá ſtoły. Y przy drugim Boku przed śionka 41
Brony dwá ſtoły. Czterzy ſtoły z tey/á czterzy ſtoły z oney ſtrony. Po ſtro= 42
nách Brony/ośm ſtołow było/ ná ktorych ofiárowano. A czterzy ſtoły ná
zapálne ofiáry/z kámieniá kwádratowego vczynione/ wzdłuż ná pułtora
łokćiá/á wßerz na pułtorá łokćiá/á náwyß łokiec ieden/ ná ktorych kłádli 43
naczynie/w ktorych ofiáruia zapálne y zwyćiezne ofiáry / á kráie ich ná ie=
dne dłoń/záwinione wewnatrz wkoło/á ná ſtolech mieſo ofiárne kłádzio= 44
no. A przed Brona wnetrzna komory śpiewakow w śieni wnetrzney/kto=
ra byłá przy ſtronie Brony pátrzáiacey ná pułnocy / á oblicze ich przećiw
drodze od południá/iedno z Boku Brony od wſchodu słońcá/ktora pátrzá= 45
łá ná droge pułnocna. Y rzekł do mnie : Tá komorá ſkárbna / ktora ſie 46
ma ku południu/ kápłáńſka bedzie ktorzy czuia ná ſtrażу kośćielney. A ko=
mora ktora pátrza ku drodze pułnocney/ bedzie kápłáńſka ktorzy czuia ku
ſłużbie ołtarzowey. Ci ſa ſynowie Sádochá/ ktorzy przyſtepuia z ſynow 47
Lewi do Páná/ áby mu ſłużyli. Y wymierzył śień wzdłuż ná ſto łokći/ á 48
wßerz tez ná ſto łokći ná czterzy gránie / y ołtarz przed kośćiołem. A w=
wiodł mie do śieni kośćielney / y wymierzył kruchte ná pieć łokći z tey/ á
ná pieć łokći z oney ſtrony. Y ßerokość Brony trzy łokćie z tey/ á trzy łokćie 49
z oney ſtrony. A długość kruchty ná dwádzieśćiá łokći/á ßerokość iede=
naśćie łokći / á po ośmi ſtopniow wſtepowano do niey. A ſłupy były ná
przodku/ieden z tey/y drugi z oney ſtrony.

Kápit: 41.

§ O wymierzeniu Kośćiołá/Sieni/Swiatnice świetßey/
y wßech inych rzeczy ku kośćiołowi należacych.

Y wwiodł

1 Wwiodł mie do kośćiołá / y zmierzył przodki ßeść
2 łokći ná ßerzą z tey ſtrony/á ßeść łokći ná ßerzą z oney/ßerokość
przybytku. A ßerza brony byłá ná dzieśiec łokći/ y boki brony
3 piec łokćiow z tey / á piec łokći z oney ſtrony. Y zmierzył długość iey ná
czterdzieśći łokći / á ßerokość ná dwádzieśćiá łokći. A wßedßy wnątrz/
4 zmierzył ná przodku brony dwá łokćie/ y brone ná ßeść łokći/ á ßerokość
brony ná ſiedm łokći. Y zmierzył długość iey ná dwádzieśćiá łokći/ á ße-
5 rokość też ná dwádzieśćiá łokći przed kośćiołem. Y rzekł do mnie: Toć
6 ieſt świątnicá świętych/y wymierzył śćiáne domu ná ßeść łokći/ y ßero-
kość boku czterzech łokći/wßedy około domu. A boki/ bok do boku/ dwá-
kroć trzydzieśći y trzy. Y były wychodzące/ktore przechodźiły przez śćiáne
7 domu/ná bokách wkoło/áby dźierżáły/á niedotykáły śie śćiány kośćielney
A ßerokość byłá wkoło/ wſtepuiąc wzgore kreconym wſchodem/ á wio-
8 dłá do wieczernika kośćielnego wkoło. A przetoż ßerßy był kośćioł ná
wierzchu/á ták z dołu wſtepowano ná wierzch/y ná środek. Y widziałem
9 w domu wyſokość wkoło / záłożone boki pod miárą pretu/ ná ßeść łokći
10 wzdłuż/á ßerokość po śćienie boku zewnątrz ná piec łokći. Y był wnętrz-
11 ny dom w bokach domowych. A miedzy ſkárbnicámi ßerokość ná dwá-
dźieśćiá łokći/około do° wßedy. A były drzwi z boku ku modlitwie/drzwi
12 iedne ku drodze pułnocney/á drzwi drugie ku drodze od południa/á ßero-
kość mieyſcá ná modlitwę piec łokći wkoło. A budowánie ktore było od-
łączone/y obrocone ku drodze idącey ku morzu/ wßerz ná ſiedmdzieſiąt ło-
13 kći. A śćiáná tego budowánia ná piec łokći wßerz wkoło/ á dłużą iey ná
14 dziewiećdzieſiąt łokći. A zmierzył domu długość ná ſto łokiet/ y ktore od-
15 łączone było budowánie/y śćiány iego ná dłużą ſto łokći. A ßerokość przed
domem/ y onego ktore było odłączone ku wſchodu słońcá ſto łokiet. Y zmie-
rzył długość budowánia przed onym co było odłączono ná tyle. Alkierzy-
16 ki z obudwu ſtron ſto łokći/ y kośćioł wnętrzny/ y kruchty w śieni/progi/
y okná pochodźiſte/y álkierze wkoło po trzech ſtronách/ przećiwko káżde-
17 mu progu/á pokład drzewiány wkoło/ od ziemie áż do okien/ á okná zám-
18 knione náde drzwiámi/ y áż do domu wnętrznego y zewnątrz/ po wßyſt-
kiey śćienie wkoło we wnątrz y ze wnątrz/podług miáry. Y miſternie v-
19 dźiáłáne Cherubiny y pálmy/ á drzewo pálmowe miedzy Cherubinem á
Cherubinem/ á dwoie oblicze miał Cherubin/ twarz człowiecza od pál-
20 my z tey ſtrony / á twarz lwia przy pálmie z drugiey ſtrony wyrážone po
21 wßyſtkim domu wkoło. Od ziemie áż do wierzchu brány/Cherubinowie
22 á pálmy ryte były po śćienie kośćielney. Prog był ná czterzy gránie/á o-
blicze Swiątnice weyrzenie przećiwko weyrzeniu. Ołtarzá drzewiáne-
go ná trzy łokćie wyſokość byłá/ á długość iego ná dwá łokćiá/ y węgły
iego/y dłużą iego/y śćiány iego drzewiáne były.
23 Y rzekł do mnie: Ten ieſt ſtoł przed pánem. A dwoie drzwi były w ko-
24 śćiele/y w świątnicy. A w oboygu drzwiách z obu ſtron dwoie drzwicz-
25 ki były/ktore śie ſpołem zwieráły/bo dwoie drzwi było z oboiey ſtrony o-
drzwi. Y wyryto było ná drzwiách kośćielnych Cherubiny / y wyryſo-
26 wánie pálm/iáko y ná śćiánách też były wybite/ dla kthorey rzeczy y mie-
ßębyły drzewá ná czele kruchty zewnątrz. Ná ktorych były okná pocho-
dźiſte / y podobieńſtwo pálm z tey y z owey ſtrony ná filarách v kruchty/
według bokow domowych/y ßerokośći śćian.

Kápitel 42.

§ Opiſuie Páłace ſkárbne/y ine rzeczy ktore śie śćiągáią ku po-
trzebam kośćielnym/iákoby miáły być pobudowáne.

Wywiodł mie do śieni zewnetrzney drogą ktorá wiedźie ku pułnocy. A wwiodł mie do skárbnice / ktora byłá przećiw osobnemu budowániu/ y przećiwko domowi ktory śie chylił ku pułnocy. Ná dłużą sto łokći drzwi pułnocnych/y szerokośći pieć-dźieśiat łokći/przećiwko dwádźieśćiá łokciom śieni wnetrzney/ y náprze-ćiwko páwimentowi położonemu kámieniem śieni zewnetrzney/gdźie by-łá kruchtá przyłączona ku kruchćie troiśtey. A przed skárbowemi gmáchy chodzenie ná dźieśieć łokći wszerz / á do wnetrznośći pátrząiąc drogi ná ieden łokieć. A drzwi ich ná pułnocy/gdźie były gmáchy skárbne w wierz-chnich niższe. Bowiem trzymáli ná sobie kruchty/ ktore z nich wynikáły ze spodku/y z pośrodku budowánia. Bo były trzy pietrá/á niemiáły słupow iáko były słupy w śieniách/dla tegż wychadzáły ze spodnich y ze śrzednich/ od źiemie ná piećdźieśiat łokći. A śćiáná zewnetrzna podle skárbnic/ktore były ná drodze śieni zewnetrzney przed skárbnicámi. Długość iego pieć-dźieśiat łokći. Abowiem długość byłá skárbnic śieni zewnetrzney ná pieć-dźieśiath łokći / á długość przed kośćiołem ná sto łokći. A było pod temi skárbnicámi wchodzenie od wschodu słońcá wchodzącym do nich z śieni zewnetrzney. Szerza muru tey śieni / ktora byłá przećiwko drodze od wschodu słońcá/przed budowániem osobnym. Y były przed budowániem skárbnice/y drogá przed nimi/według podobieństwá skárbnic/ktore były ná drodze pułnocney/ podług długośći ich/ ták y szerokość ich/ y wszelkie weśćia ich/ y podobieństwá/ y drzwi ich / według drzwi skárbnic/ ktore były ná drodze chylącey śie ná południe. Drzwi ná początku drogi/ ktora drogá byłá przed kruchtą odłączona / wchodzącym drogą od wschodu słońcá. Y rzekł do mnie: Skárbnice pułnocne/y skárbnice od południá/ ktore są przed budowániem osobnym: te są skárbnice świete/w ktorych iá-dáią kápłani ktorzy przystepuią do Páná/do Swiatnice świetych. Tám bedą kłáść świete świetych/y ofiáre zá grzech/y zá wystep/bo iest mieysce świete. A gdy wnidą kápłani / nie wynidą z świątnic do śieni zewnetrz-ney/á tám złożą vbiory swoie/w ktorych posługuią/bowiem świete są. A obloką śie w ine odźienie/á ták wynidą do ludu.

A gdy dokonał wymierzánia domu wnetrznego/wywiodł mie drogą z brony ktora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá/ y rozmierzył ią ze-wsząd w około. A mierzył przećiwko wiátrowi od wschodu słońcá pre-tem pomiáru/pieć set pretow/ w precie pomiáru w około. Y wymierzył przećiwko wiátrowi pułnocnemu pieć set pretow/ pretem pomiáru w o-krąg. Y ku wiátrowi od południá wymierzył pieć set łokći/pretem pomiá-ru w około. A ku wiátrowi zachodnemu wymierzył pieć set łokći pretem pomiáru. Ná czterzy wiátry wymierzył mur iego wszedy w około / dłu-gość napieć set łokći/y szerokość też ná pieć set łokći/dźielącą miedzy świą-tnicą y mieyscem ludu pospolitego.

Kápit: 43.

¶ Widźi Prorok wielmożność á chwałe Bożą wchodzącą do kośćiołá á okazał mu BOG sposob y wypis kośćiołá/miárę oltarzá ná ofiáry y o ofiárách.

Wiodł mie do brony ktora byłá ku drodze ná wschod słońcá. A oto wielmożność Bogá Izráelskiego szłá drogą od wschodu słońcá / á iey głos/ iáko głos wod mnogich/ á źiemiá śie lśniłá od máiestatu iego. Y widźiałem widzenie podług oney postáći ktorąm widźiał gdy przyszedł ábym zátráćił miásto/y postáć podług widzenia

Sup. 9. ℣ 10.
Suprà: 1. ℣ 2 & 3.

widzenia ktorem widział v rzeki chobár/ y vpadłem ná oblicze swoie. 4 A
wielmożnosc páńska weszłá do kosciołá bronę ktorą pátrzáłá ná wschod
słońcá. 5 Y podniosł mię duch/ á wwiodł mię do sieni wnętrzney/ á oto ná-
pełnion był dom chwały Páńskiey. 6 Y słyszałem mowiącego do mnie
z domu/ á mąż kthory stał podle mnie/ 7 rzekł do mnie: Synu człowieczy/
mieysce stolcá mego/ y mieysce stop nog moich/ gdzie mieszkam w pośrzod-
ku synow Izráelskich ná wieki/ á nie splugáwi więcey dom Izráelskiey i-
mięnia mego swiętego/ sámi y krolowie ich w rospustách swoich/ y w v-
pádziech krolow swoich/ y w wysokościách. 8 Kthorzy zbudowáli prog
swoy podle progu mego/ á podwoie swe podle podwoiow moich: y był
mur miedzy mnąm y miedzy nimi/ y splugáwili imię swięte moie w obrzy-
dnosciách ktore czynili/ dla czego wyniszczyłem ie w gniewie moim. 9 Prze-
toż teraz niechay odpędzą dáleko wszeteczność/ psoty swoie y vpády kro-
low swoich odemnie. A będę záwżdy mieszkał w pośrzodku ich.

10 A ty synu człowieczy/ vkaż domowi Izráelskiemu kościoł/ á niechay się
záwstydzą nieprawości swoich/ á niech wymierzą budowánie/ 11 y sromáią
się wszystkich rzeczy ktore czynili. Fizerunk domu/ y budowánia iego/ wy-
ścia y wchodzenia/ y wszystko wypisánie iego/ y wszytkie przykazánia ie-
go/ wszytek porządek iego/ y wszystkie práwá iego vkaż im/ á napiszesz przed
ich oczymá/ áby strzegli wszystkiego opisánia iego/ y przykazánia iego/ á
czynili ie. 12 Ten iest zakon domu ná wierzchu gory/ wszystek kray iego/
około swiątnice swiętych iest/ to tedy iest práwo domu. 13 A te zás miáry
ołtarzá w łokciu náprawdziwszym/ ktory miał łokieć y dłoń/ ná wysz ie-
go był łokieć/ y łokieć ná szerzą/ á dopełnienie iego áż do kráiu iego/ w oko-
ło dłoń iedná. Tá też byłá wysokość ołtarzá/ 14 á od pośrzodku ziemie áż do
brzegu ostátniego dwá łokcie/ y szerokość ná ieden łokieć/ á od brzegu mniey-
szego áż do brzegu więtszego cztery łokcie/ á szerzą ná ieden łokieć. 15 A sam
ołtarz ná cztery łokcie/ á od ołtarzá áż do wierzchu rogi czterzy. 16 A ołtarz
dwánaście łokci ná dłużą/ y ná dwánaście łokci ná szerzą/ czworográni-
sty á rownych bokow. 17 A brzeg czternaście łokci wzdłuż/ po czternaście
łokci w szerokości ná czterzech węgłach iego/ y wieniec około niego ná puł
łokciá/ á pośrzodek iego ná ieden łokieć w koło/ á stopnie iego obrocone ná
wschod słońcá. 18 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ To mowi PAN
Bog: Te są sprawy ołtarzowe w ktorykolwiek dzień będzie zbudowány
żeby ofiárowano ná nim ofiárę zápalną/ y wylewano krew. 19 A dasz kapła-
nom y Lewitom/ ktorzy są z nasienia Sádokowego ktorzy przystępuią do
mnie/ mowi Pan BOg/ áby mi ofiárowáli cielcá z stádá zá grzech. 20 A w-
ziąwszy ze krwie iego/ położysz ná czterzech rogách iego/ y ná czterzech wę-
głách brzegu/ y ná wieńcu w koło/ á ochędożysz ij/ y oczyścisz. 21 Y weźmiesz
cielcá ktoregoby ofiárowano zá grzech/ y spalisz go ná mieyscu osobliwym
domu krom Swiątnice. 22 A dniá wtorego ofiáruiesz kozłá koziego niepo-
kalánego zá grzech/ y oczyścią ołtarz iáko oczyścili y cielcem. 23 A gdy do-
konasz oczyściáiąc go/ ofiáruiesz cielcá z stádá niepokálánego/ y báráná z
trzody niepokalánego. 24 Y ofiáruiesz ie przed oblicznością Páńską/ á wrzu-
cą ná nie kápłani soli/ y będą ie ofiárowáć zapalną ofiárę Pánu. 25 Siedm
dni będziesz ofiárował kozłá zá grzech ná kożdy dzień/ y cielcá z stádá/ y
báráná z bydłá niepokaláne będą ofiárowáć. 26 Siedm dni będą czyścić
ołtarz/ á oczyścią gi: y nápełnią ręke iego. 27 A wypełniwszy siedm dni/ ośme-
go dniá/ y potym/ będą ofiárowáć kápłani ná ołtarzu zápalne ofiáry wá-
sze/ y ktore zá pokoy ofiáruią/ y będę wam litościw/ mowi Pan Bog.

Kápit: 44.

¶ O bronie zámknioney/o zákazániu áby obcy człowiek nie wchodźił do kośćiołá/ o kápłaniech y Lewitách/co zá obyczáiow máią vżywáć.

I Obroćił mię ku drodze Swiątnice zewnętrzney/ ktora pátrzáłá ná wschod Słońcá/ á byłá zámkniona. Y rzekł Pan do mnie: Tá broná zámkniona będźie/ nie będźie otworzona/á mąż nie poydźie nią: bowiem Pan BOG Izráelſki wſzedł przez nię/á będźie zámkniona kśiążęćiu. Kśiążę ſamo będźie w niey śiádáć/ áby iadł chleb przed pánem/ po drodze kruchty będźie wchodźić/ y teyże drogą wynidźie. Y przywiodł mię drogą brony pułnocney przed obliczem domu/ y vyźrzałem/á oto nápełniłá chwałá á wielmożność Páńſka dom páńſki/ y vpadłem ná oblicze ſwoie. Y rzekł do mnie PAN: Synu człowieczy/ przyłoż ſercá twego/ á bácz twemi oczymá/ y ſłuchay vſzymá twemi tego wſzyſtkiego/co ia mowię do ciebie o wſzyſtkich ceremoniách domu Páńſkiego/ y o wſzyſtkich práwách iego. Y położyſz ſerce twoie ná drogách kośćielnych/po wſzyſtkich wyśćiách świątnice. A rzeczeſz do pobudzáiącego mię domu Izráelſkiego. To mowi Pan Bog: Mieyćie doſyć ná wſzech ſproſnych złośćiách wáſzych domie Izráelſki: przeto iż wwodźićie ſyny obce nieobrzezáne ná ſercu/y nieobrzezáne ná ćiele/áby byli w świątnicy moiey/á plugáwili dom moy. Y ofiáruiećie chleby moie/ tłuſtość y krew/ á zgwałćiliśćie vmowę moię we wſzech złośćiách wáſzych. A nie chowáliśćie przykazánia Swiątnice moiey. Y poſtáwiliśćie ſtroże obyczáiow moich w Swiątnicy moiey wam ſámym.

To mowi Pan Bog: Zaden cudzoziemiec nieobrzezany ná ſercu/ y nieobrzezány ná ćiele/niech nie wchodźi do Swiątnice moiey/żaden ſyn obcy ktory ieſt miedzy ſyny Izráelſkiemi. Ale y Lewitowie ktorzy dáleko odſtąpili odemnie/w obłędliwośći ſynow Izráelſkich/ y zábłądźili odemnie zá bałwány ſwemi/á nośili niepráwość ſwoię/ będą w Swiątnicy moiey ſtrozmi/y wrotnymi bron domu/ y ſługámi domu mego. Oni będą bić zapálne ofiáry/y ine zwyćięzne ofiáry ludzkie/ y oni będą ſtáć przed oblicznośćią ich/ áby im poſługowáli. Zá to iż poſługowáli im przed oblicznośćią bałwánow ſwoich/ y ſtáli ſię domowi Izráelſkiemu ku wzgorſzeniu niepráwośći. Przeto podnioſłem ná nie rękę moię/mowi Pan Bog/y poniosą niepráwość ſwoię. A nie przybliżą ſię do mnie/áby mi ſpráwowáli vrząd kápłáńſki/áni przyſtąpią do káżdey Swiątnice moiey podle świątnice świętych/ ále poniosą zelżenie ſwoie/ y złośći ſwoie ktore czynili. Y vczynię ie wrotnemi domu/ ná wſzelkiey poſłudze iego/ y ná wſzech rzeczách/ ktore ſię w nim będą dźiać. A Kápłani y Lewitowie/ ſynowie Sádoká/ktorzy ſtrzegli obrzędow kośćiołá mego/gdy pobłądźili ſynowie Izráelſcy odemnie. Oni przyſtąpią do mnie/ áby mi poſługowáli/ y będą ſtáć przed oblicznośćią moią/ áby mi ofiárowáli tłuſtość y krew/ mowi Pan Bog. Oni będą wchodźić do Swiątnice moiey/y oni przyſtąpią do ſtołu moiego/ áby mi poſługowáli/ y ſtrzegli ceremoniy moich. A gdy wnidą w bronę śieni wnętrzney/ obloką ſię w ſzáty lniáne/ á nie wnidźie ná nie nic wełniánego/kiedy poſługuią w bronách śieni wnętrzney/ y wnątrz. Vbiory lniáne będą ná głowách ich/ y koſzulki ſpodnie też lniáne będą ná ich biodrách/ á nie opáſzą ſię w poćie. A gdy wynidą do śieni zewnętrzney do ludu/ zewloką ſię z odźienia/ w ktorym poſługowáli/ y położą ie do ſkárbu kośćielnego/ á obloką ſię w inſze odźienie/ á nie będą poświęcáć ludu w odźieniu ſwoim. A głowy ſwoiey nie będą golić/ áni włoſow

[21] włosow zápuszczáć / ále strzygąc będą podstrzygáć głowy swoie. [22] Winá też nie będzie pił żaden kápłan/kiedy ma wniść do sieni wnętrzney. Wdowy y rozwiedzioney nie wezmą zá żony/ ále pánny z plemieniá domu Izráelskiego/ále y wdowę ktoraby byłá wdową po kápłánie/wezmą. [23] A lud moy będą náuczáć coby zá rozność byłá miedzy świętym y pokalánym/ y miedzy czystym á nieczystym vkażą im. [24] A gdy będzie iáki spor/ będą stáć ná sądziech moich/y będą sądzić/ práwá moie/ y przykazánia moie we wszech świętách vroczystych moich będą strzedz/á Soboty moie będą święcić. [25] A do vmárłego człowieká nie wnidą/ by sie nie splugáwili/ iedno do oycá y mátki/syná y corki/ brátá y siostry ktora wtorego mężá nie miáłá/ w ktorych sie plugáwić będą. [26] A gdy będzie oczyściony / siedm dni będzie mu odliczono. [27] A w dzień weściá swoiego do Świątnice/ do sieni wnętrzney áby mi posługował w Świątnicy / będzie zá grzech swoy ofiárował/mowi Pan Bog. [28] A nie będą mieć dziedzictwá / iam dziedzictwem ich/y dzierżáwy im nie dácie w Izráelu/ bom ia ich dzierżáwą. [29] Ofiárę y zá grzech/y zá występ/oni będą iádáć/y káżda obietnicá w Izráelu ich będzie. [30] Y pierwsze rzeczy wszytkich pierworodztw/ y wszelkie nápoyne ofiáry ze wszystkich rzeczy ktore bywáią ofiárowáne/ kápłáńskie będą/ y pierwociny pokármow wászych dácie kápłanowi/áby położył błogosłáwieństwo domowi twemu. [31] Żadney zdechliny/y co bestya zádusiłá/ z ptakow/ y z bydłá nie będą ieść kápłani.

Leui:21. ℣ 24 · Deu:18. ℣ 1. · Nũe:18. ℣ 20 · Exo:22 ℣ 29 · Leu:22. ℣ 8.

Kápit: 45.

§ O mieyscu poświęconym/ná ktorym miáłá być Świątnicá świętych/ o spráwiedliwości miáry y wagi/ o rozmáitych ofiárach.

[1] A Gdy pocznięcie ziemię losem dzielić / oddzielićie Pánu pierwiasnki poświęcone z ziemie / ná dłużą dwádzieściá y pięć tysięcy/á ná szerzą dziesięć tysięcy/to poświęcono będzie ná káżdym kráiu iey wkoło. [2] A będzie z káżdey strony poświęcone pięć set ná dłużą/ á pięć set ná szerzą/ná czterzy gráni wkoło/á pięćdziesiąt łokci ná przedmieście iego w okrąg. [3] Y od tey miáry odmierzysz dłużą ná pięć y dwádzieściá tysięcy/á szerzą ná dziesięć tysięcy/á ná tym będzie kościoł/ y Świątnicá świętych. [4] To będzie poświęcono z ziemie kápłanom służącym kościelnym/ktorzy przystępuią ku posłudze Páńskiey: á będzie im to mieysce ná domy/ y ná Świątnicę świątości. [5] A dwádzieściá y pięć tysięcy długości/y dziesięć tysięcy szerokości/ będzie Lewitom ktorzy posługuią w domu/ci będą mieć dwádzieściá skárbnych gmáchow. [6] Y dzierżáwę miástá dácie pięć tysięcy ná szerzą / á ná dłużą dwádzieściá y pięć tysięcy/ podług oddzielenia Świątnice / wszystkiemu domowi Izráelskiemu. [7] Kśiążęciu też y tám y sám ná oddzielenie Świątnice/y ná dzierżáwę miástá/przeciw przodku oddzieleniá Świątnice/y przeciw przodku dzierżáwy miástá/od boku morskiego áż do morzá/y od boku wschodu słonecznego/ áż do wschodu słońcá. [8] Ale długość według káżdey strony od gránice zachodu słonecznego / áż do gránice wschodu słonecznego. Z ziemie będzie mu dzierżáwá w Izráelu / á nie będą więcey pustoszyć kśiążętá ludu moiego/ ále ziemię dádzą domowi Izráelskiemu/według pokolenia ich. [9] To mowi Pan Bog: Dosyć mieycie ná tym kśiążętá Izráelskie: Nieprawości/y drapiestwá poniecháycie/á sąd y spráwiedliwość czyńcie/odłączaycie gránice wásze od ludu moiego/mowi Pan Bog: [10] Wagá spráwiedliwa/ y effi spráwiedliwe / y bath spráwiedliwy niechay wam będzie. [11] Effi y bath rowney y iednákiey miáry będą/áby brał dziesiątą część korcá

Bath/ y dziesiąta część korcá effi / podług miáry korcowey będzie rowne 12
odważenie ich. A syklus dwadzieściá pieniędzy ma. A dwádzieściá sy-
Exo:30.✠13. Leu:27.✠25: Nũe:3.✠47. klow/ y pięć y dwádzieściá syklow/y pietnaście syklow/grzywnę czynią. 13
A te są pierwſze vżytki ktore będziecie bráć/ſzostą część effi z korcá pſze- 14
nice / y ſzostą część effi z korcá ięczmieniá. Miárá też oleiu. Bath oleiu
dziesiąta część korcá ieſt/ bowiem dziesięć batow korzec czynią. Bo dzie- 15
sięć batow nápełniáią korzec. A báráná iednego z trzody dwu ſet / z tych
ktore chowáią synowie Izráelſcy ná obiátę y ná zápalną ofiárę/ y ná ſpo- 16
koyne/y ku oczyścieniu ich/mowi Pan BOg. Wſzyſtek lud ziemie powi- 17
nien będzie perwſzemi vżytki temi/kſiążęciu w Izráelu. Y ná kſiążęciu bę-
dą zapalne ofiáry/y obiáty zbożne/y napoyne ná vroczyſte świętá/y ná no-
we kſiężyce/y w Soboty/ y we wſzyſtkie vroczyſte świętá domu Izráel-
ſkiego. On będzie czynił zá grzech zbożną obiátę/á zapálną ofiárę/y ſpokoy-
ną/ná oczyścienie domu Izráelſkiego. 18

To mowi Pan Bog: W pierwſzy dzień pierwſzego miesiącá/weźmieſz 19
cielcá z ſtádá niepokalánego / y oczyściſz Swiątnicę/ y weźmie kápłan
krwie/ co będzie zá grzech/ y położy ná podwoiách domu / y ná czterzech
węgłách brzegu oltarzowego / ná podwoiách drzwi v ſieni wnętrzney. 20
Tákże też vczyniſz śiodmego dniá tego miesiącá zá káżdego ktory niewie- 21
dział/á obłędnością oſzukan ieſt/y oczyścicie dom. Pierwſzego miesiącá
we czternaſty dzień będziecie mieć Wielką noc vroczyſtą/śiedm dni będzie- 22
cie ieść przaśnice. A ofiáruie kſiążę w on dzien zá się/y zá wſzyſtek lud zie- 23
mie/cielcá zá grzech. Y w vroczyſtość śiedmi dni ofiáruie Pánu ná zapal-
ną ofiárę śiedm cielcow/y śiedmi báránow niepokálánych/ná káżdy dzień
w one śiedm dni: á zá grzech kozłá z koz. A obiáty zbożney miárkę przy ká- 24
żdym cielcu/y Effi przy káżdym báránie ofiáruie/á oleiu hin przy káżdym 25
Effi. Siodmego miesiącá w pietnáſty dzien w święto vroczyſte/ offiá-
ruie tákież iáko wyżſzey powiedziano ieſt przez śiedm dni/ták zá grzech/iá-
ko ná zapalną ofiárę/y w obiecie zbożney/y w oleiu.

Kapit: 46.

¶ Wchodzenie y wychodzenie do kośćiołá/iáko było y co miano ofiárowáć. 1

TO mowi Pan Bog: broná śieni wnętrzney kto-
ra pátrzy ná wſchod słońcá/ będzie zámkniona przez ſześć dni
robotnych/ á w Sobotę będzie otworzoná/ ále y w dzień no- 2
wego miesiącá będzie otworzoná. Y wnidzie kſiążę drogą z ſieni brony ze-
wnątrz/ y będzie ſtał ná progu brony/ y offiáruią kápłani zápalną ofiárę
iego/y ſpokoyne ofiáry iego/ y vczyni modłę ná progu w bronie/ á potym 3
wynidzie/ á broná nie będzie zámkniona áż do wieczorá. Y będzie modłę
czynił lud ziemie v drzwi oney brony w Soboty / y w święto nowego 4
miesiącá przed pánem. A te zapálną ofiárę kſiążę będzie pánu ofiárowáć.
W dzień Sobotny ſześć báránkow niepokalánych / y báráná niepokalá- 5
nego / á obiáty zbożney miárkę przy báránie. Ale przy báránkách obiáty
zbożney/ile zniesie ręká iego/ á oleiu Hin przy káżdey miárce mąki. 6

Ale w dzień nowego miesiącá / ofiáruie / cielcá z ſtádá niepokalánego: 7
ktemu ſześć báránkow / y báráni też niepokaláni będą. Y miárkę przy ká-
żdym cielcu/y miárkę przy báránie vczyni zbożney obiáty/ ále z báránkow 8
iáko zmoże ręká iego/á oleiu Hin/przy káżdey miárce mąki. A gdy ma wy-
niść kſiążę/drogą kruchty bronney niech wnidzie/á tąż drogą niechay wy- 9
nidzie. A gdy będzie lud ziemie wchodzić przed oblicżność Páńſką w

świętá

świętá vroczyſte/ktory wchodźi broną pułnocną/áby modłę czynił/niech wynidźie drogą brony od południá. A záś ktory wchodźił drogą brony od południá / niech wychadza drogą brony pułnocney / nie wroći ſie drogą teyże brony ktorą wſzedł / ále oną ktora przećiwko niey wynidźie.
10 A kſiąże w pośrzodku ich z tymi ktorzy wchodzą/ wnidźie/ y z wychodzącemi wynidźie. A w iármárk/y w vroczyſte świętá/ będzie zbożney obiáty miárká przy káżdym cielcu / y miárká przy báránie. A przy báránkách
11 będźie obiátá zbożna iáko czyiá możność znieśie. A oleiu hin/przy káżdey
12 miárce. A gdyż vczyni kſiąże dobrowolną zapálną ofiárę / álbo ofiáry ſpokoyne z ſwey chući Pánu / będźie mu otworzona broná ktora ieſt ná wſchod ſłońcá/y ofiáruie zapálne y ſpokoyne ofiáry ſwoie/iáko zwykło bywáć w dźień Sobotni: y wynidźie/á zámkniona będźie broná ſkoro wy-
13 nidźie. A báránká látośiego niepokalánego/ ofiáruie zapálną ofiárę Pánu
14 ná káżdy dźień/ á záwſze ráno vczyni to. Y ofiáruie też obiátę zbożną przy nim ná świtániu: ſzoſtą częśc miárki / y oleiu trzećią częśc Hin / áby był zmieſzan z biáłą mąką. Obiátę zbożną Pánu porządną/vſtáwiczną y wie-
15 ku wieczną. Vczyni báránká/ y obiátę zbożną/ y oley w ſáme záránie : za-
16 pálną ofiárę wiekuiſtą. To mowi Pan Bog: Ieſliby kſiąże dáło komu dar z ſynow ſwoich/dźiedźictwo iego/ſynow iego będźie/ pośiedą y opá-
17 nuią ono dźiedźicznym práwem. Ale oddałliby teſtámentnie co z dźiedźictwá ſwego ktoremu z ſług ſwoich / tedy ono iego będźie/ áż do roku odpuſtu/á potym przyidźie záś do kſiążęćiá. Ale dźiedźictwo iego/ſynom ie-
18 go będźie. A nie weźmie kſiąże z dźiedźictwá ludzkiego nic bezpráwnie/ áni z dźierżáwy ich / ále z dźierżáwy ſwoiey dźiedźictwo da ſynom ſwoim/áby ſie nie rozbieżał lud moy/káżdy od ośiádłośći ſwoiey.
19 Y wwiodł mie przez wchodzenie ktore było z boku brony/ do ſkárbnic Świątnice do kápłanow/ktore były ku pułnocy/y było tám mieyſce kto-
20 re ſie chyliło ku zachodowi. Y rzekł do mnie : To ieſt mieyſce ná ktorym Kápłani będą wárzyć ofiáry zá grzech/y zá wyſtępek : gdźie też będą wá-
21 rzyć obiátę zbożną/áby nie wynośili do śieni zewnętrzney/á poświećiłby ſie lud. Y wywiodł mie do śieni zewnętrzney/y obwiodł mie po czterzech kąciech śieni/á oto śionká byłá w kąćie w śieni/w káżdym kąćie śieni by-
22 łá iedná śionká. We czterech kąciech śieni były śionki ſpráwione/ czterdźieśći łokći ná dłużą/á trzydźieśći ná ſzerzą/ iednoſtáyney miáry wſzyſt-
23 kie czterzy były. Y śćiáná obchodząc wkoło czterzy śionki/ y kuchenki po-
24 budowáne były pod kruchtámi w okrąg. Y rzekł do mnie: Ten ieſt dom kuchenny/w ktorym będą wárzyć ſłudzy domu Páńſkiego ofiáry zwycięzne ludzkie.

Kápit: 47.

¶ O wodách ktore z kośćiołá wychodźiły/á znáczyły/Krzeſt święty/ Gránice źiemie świętey ktora miáłá być podźieloná dwunaśćie pokoleniu Izráelſkiemu/y przychodniom.

1 WObroćił mie ku bronie domowey / álić oto wody wychodźiły pod prog domowy ná wſchod ſłońcá. Abowiem oblicze domu pátrzáło ku wſchodu/ále wody ſpływáły ná prá-
2 wy bok kośćiołá ná południe od ołtarzá. A wywiodł mie drogą brony pułnocney/y obroćił mie ku drodze przed bronę zewnętrzną/ku drodze ktora pátrzáłá ná wſchod ſłońcá/á oto wody obfićie zálewáiące od boku prá-
3 wego. A gdy wychodźił mąż ná wſchod ſłońcá / ktory miał ſznur w ręce ſwoiey/ tedy wymierzył tyśiąc łokći/ y przewiodł mie przez wodę / áż do

kostek. Y záś wymierzył tyśiąc/ á przewiodł mię przez wodę áż do kolan/
y wymierzył záś tyśiąc / á przewiodł mię przez wodę/ áż do pásá. Y wy-
mierzył tyśiąc/ strumień ktoregom nie mogł przebyć / bo śię były wzniosły
wody głębokiey rzeki/ktorey nie mogł zbrodźić. Y rzekł do mnie: Jśćieś
widźiał synu człowieczy. Y wywiodł mię / á obroćił ku brzegowi oney
rzeki. A gdym śię obroćił/álić ná brzegu oney rzeki drzew bárzo wiele z obu
stron. Y rzekł do mnie: Te wody ktore wychodzą do mogił piaszczystych
wschodu słonecznego/á spadáią ná rowne polá pusczey/ wpádną w mo-
rze/y záś wynidą/á będą vzdrowione wody. A káżda duszá żywa ktora śię
iedno rusza/gdźiekolwiek przyidźie tá rzeká/będźie żyć. Y będźie ryb bárzo
wielki dostátek/gdy tám przyidą te wody. Y będą vzdrowione: y będźie
żyć wszystko/ do ktorych przyidźie ten strumień. Y będą stać nád nimi ry-
bitwi/od Engáddy/áż do Engállim suszenie będźie niewodow. Rozmá-
ite osoby będą ryb iey/iáko ryby morzá wielkiego/wielkiey wielkośći/ále
ná brzegách iey / y w káłużách nie będą vzdrowione/ bo ná solne mieyscá
oddáne będą. Y nád tym strumieniem wznidźie po brzegách iego z obu
stron wszelkie drzewo owoc rodzące. Nie opádnie list z niego/áni vstánie
owoc iego. Ná káżdy mieśiąc przyniesie pierworodztwá/bo wody iego z
świątnice wynidą/ y będą owoce iego ná pokarm/ á liśćie iego ná lekár-
stwo. To mowi Pan Bog: To iest ográniczenie w ktorym będźiećie
dźierżeć źiemię we dwunaśćie pokoleniách Jzráelskich. Bo Jozeff dwoy
sznur ma. A będźiećie ią pośiádáć káżdy rownie iáko brát iego / nád ktorą
podniosłem rękę moię/żebym ią dał oycom wászym: y przypádnie wam tá
źiemiá w dźierżáwę. A to iest ográniczenie źiemie/ ku stronie pułnocney/
od morzá wielkiego drogá Hethálon/przychodzącym do Sedádá/Emát/
Berothá/Sábárym/ktore iest miedzy gránicą Dámászku/y Emáth/dom
Thychon ktory iest pogránicznych Auran. Y będźie gránicá od morzá áż
do śieni Enon / gránicá Dámászku / y od pułnocy do pułnocney strony/
gránicá Hemáth/tá iest stroná od pułnocy. A záś stroná od wschodu słoń-
cá/z pośrzodku Auran / y z pośrzodku Dámászku/ y od śrzodku Gáláád/
y z pośrzodku źiemie Jzráelskiey/Jordan rozłączáiący do morzá od wscho-
du słońcá/y będźiećie też mierzyć stronę ná wschod słońcá. A stroná połu-
dniowa/od Thámár áż do wod odporu/to iest Kádes/ y strumień áż do
morzá wielkiego. A tá iest stroná ná południe. A stroná morska / morze
wielkie od gránice ná prost / ážeby przyszedł do Emáth. Tá iest stroná
morska. Y rozdźielićie sobie tę źiemię podług pokolenia Jzráelskiego/ y
weźmiećie ią sobie w dźiedźictwo / y przychodniom ktorzyby przystáli k
wam/ kthorzyby národźili synow miedzy wámi / y będą wam iáko tuyo-
dźicy miedzy syny Jzráelskiemi/z wámi będą dźielić dźierżáwę miedzy po-
kolenim Jzráelskim. A w ktorym kolwie pokoleniu będźie przychodźień/
tám mu daćie dźierżáwę/mowi Pan Bog.

Gen:48 ℣ 22. Gen: 12. ℣ 7. & 22. ℣ 16.

Kápit: 48.

¶ O rozmierzeniu źiemie káżdemu pokoleniu/ Kśiążęćiu/ Kápłanom/ Lewitom/
y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Jzráelskich.

A Te są imioná pokoleń/od gránic pułnocnych we-
dle drogi Hethálon idącym do Emáth / śień Enan gránicá
Dámászku/ná pułnocy wedle drogi Emáth. A będźie iemu stro-
ná od wschodu słońcá morze (iedná częśc będźie pokolenia) Dan. A od
gránice pokolenia Dan/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morzá/
pokolenia Aser (częśc) iedná. A podle gránice Aser/od strony ze wschodu
słońcá

4 słońcá/áż do strony morzá. Neptálim (część) iedná. A podle gránice pokolenia Nepthálim/ od strony ze wschodu słońcá / áż do strony morskiey/
5 pokolenia Mánásse (część) iedná. A podle miedze Mánásse / od strony
6 ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ pokolenia Effráim (część) iedná. A podle gránice Effráim/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony
7 morskiey Ruben iedná. A podle gránice Ruben / od strony ze wschodu
8 słońcá/áż do strony morskiey pokolenia Judá (część) iedná. A podle gránice Judá/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ będą pierworodztwá ktore odłączycie ná dwádzieściá y pięć tysięcy ná szerzą y ná dłużą/iáko káżda część/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey y będzie Swiątnicá w pośrzodku iey.
9 Pierwiaśnki ktore odłączycie Pánu. Długość ná dwádzieściá y pięć
10 tysięcy/á szyrokość dziesięć tysięcy. A te będą pierwiaśnki Swiątnice káplańskiey/ku pułnocy ná dłużą dwádzieściá y pięć tysięcy/y ku morzu ná szerzą dziesięć tysięcy / ále y ná wschod słońcá szerokości dziesięć tysięcy: á ná południe długości dwádzieściá y pięć tysięcy. Y będzie świątnicá
11 Páńska w pośrzodku iey. Káplanom świątnicá będzie z synow Sádokowych/ ktorzy przystrzegáli ceremoniy moich / y nie błądźili gdy błądźili
12 synowie Izráelscy/ iáko błądźili y Lewitowie. A będą im pierwiaśnki z
13 pierworodztw ziemie świątnicá świętych/ przy gránicy Lewitow. Ale y Lewitom tákież przy gránicách káplánskich/ dwádzieściá y pięć tysięcy wzdłuż/ á wszerz dziesięć tysięcy. Wszystká dłużą dwádzieściá y pięć ty-
14 sięcy/á szerzą dziesięć tysięcy. A z tego nie będą przedáwáć/áni zámieniáć/ áni będą przenieśione pierworodztwá ziemie/bo poświęcone są Pánu. A
15 pięć tysięcy ktore zbywáią w szyrokości przez dwádzieściá y pięć tysięcy/ pospolite będą miástu ku mieszkániu/ y ná przedmieściá. Y będzie miásto
16 w pośrzodku niego. A to wymierzenie iego/ ku pułnocy pięć set y czterzy tysiące / á ku południu pięć seth y czterzy tysiące: á ná wschod słońcá pięć
17 set y czterzy tysiące: y od zachodu pięć set y czterzy tysiące. A będą przedmieściá mieyskie/ ná pułnocy dwie ście y pięćdźiesiąt/ ná południe dwie ście y pięćdźiesiąt: ná wschod słońcá dwie ście y pięćdźiesiąt/ á do morzá
18 dwie ście y pięćdźiesiąt. A co będzie zbywáć wzdłuż/według pierwoćin Swiątnice/dziesięć tysięcy ná wschod/y dziesięć tysięcy ná zachod/będą iáko y pierworodztwá Swiątnice. A będzie zboże iey ná chleb tym
19 ktorzy miástu służą. Ale ci ktorzy posługuią miástu/będą spráwowáć (o-
20 ne ziemię) ze wszelkiego pokolenia Izráelskieg/ wszystkie pierworodztwá dwádzieściá y pięć tysięcy/po dwudziestu y pięci tysięcy ná czworo/będą oddzielone ná pierworodztwá Swiątnice/ y ná dzierżáwę miástá. A to
21 co zostánie/Kśiążęce będzie ze wszech stron pierworodztw Swiątnice/ y dzierżáwy mieyskiey ná przeciwko dwudziestu y pięci tysięcy pierworodztw/áż do gránice od wschodu słońcá. Ale y od morzá ná przeciwko dwudziestu y pięci tysiącom/áż do gránic morskiey/tákież też miedzy częściámi kśiążęcemi będzie. A będą pierworodztwá Swiątnice/ y święte
22 mieysce KOśćiołá w pośrzodku niego. Ale z dzierżáwy Lewitow / y z dzierżáwy mieyskiey w pośrzodku części kśiążęcych będzie / ku gránicy Judskiey/y ku gránicy Beniámin/ y do Kśiążęciá się będą ściągáć.
23 A inym pokoleniam od strony ze wschodu słońcá / áż do strony ná za-
24 chod słońcá/Beniáminowá część iedná. A przećiwko gránicy Beniámin od strony ze wschodu słońcá/áż do strony od zachodu/pokolenia Symeon
25 iedná. A podle miedze Symeonowey/od strony ze wschodu słońcá/ áż do
26 strony od zachodu/Izáchár iedná. A podle gránice Izáchár/od strony ze

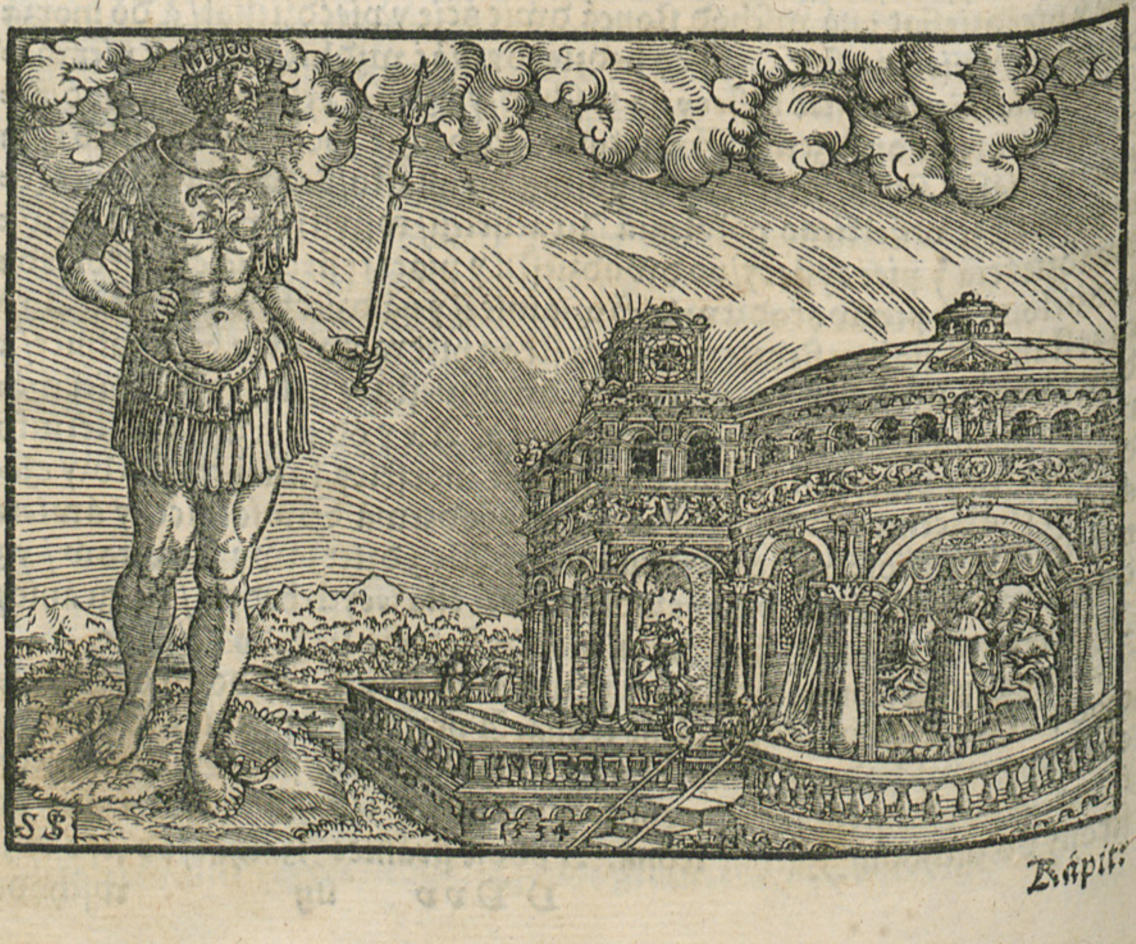
 wschodu

wſchodu ſłońcá/ áż do ſtrony od zachodu/ Zábulon iedná. A podle mie- 27
dze Zábulon/ od ſtrony ze wſchodu ſłońcá/ áż do ſtrony morſkiey/ pokole-
nia Gad (cżeść) iedná. A podle gránice Gad/ áż ná południe: y będźie 28
koniec od Thámár/ áż do wod odporu/ to ieſt/ Rádes dźiedźictwo prze-
ćiwko morzu wielkiemu. Tá ieſt źiemiá ktora podźielićie loſem w dźiedźi 29
ctwo pokoleniam Izráelſkim: y te rozdźiały ich/ mowi Pan Bog.
Te też ſą wychodzenia z miáſtá / od pułnocy pięć ſeth y cżterzy tyſiące 30
(pretow) odmierzyſz. A brony mieyſckie podług imion pokoleń Izráel- 31
ſkich. Trzy brony od pułnocy / iedná broná Ruben / druga broná Iudá/
trzećia broná Lewi. A od wſchodu ſłońcá / pięć ſet y cżterzy tyſiące od- 32
mierzyſz/ á trzy brony. Broná Iozeffowá iedná/ broná Beniámin iedná/
broná Dán iedná. A ná południe pięć ſet y cżterzy tyſiące odmierzyſz/ y trzy 33
brony. Broná Symeonowá iedná/ broná Izácharowá iedná/ broná Zá- 34
bulonowá iedná. A od zachodu ſłońcá pięć ſet y cżterzy tyſiące/ y trzy
brony. Broná Gádowá iedná/ broná Aſerowá iedná/ broná 35
Nepthálimowá iedná. W około oſmnaśćie tyśięcy.
A imię miáſtá od onego dniá / Pan tám.

☞ Koniec Proroctwá Proroká Ezechyelá.

Pocżyna ſie Proroctwo Dániela Proroká.

¶ Ktory piſze o krolách Bábilonſkich/ o známionách cżáſow/ o mocy kro-
leſtwá wiecżnego Páná náſzego Iezu Chryſtá. O Zuzánnie/
o ſkáżeniu Belá y Smoká. Ma Kápituł 14.



Kápit: I.

Jáko krol Nábuchodonozor roskazał swemu Márßałkowi/áby z ieńcow Żydow= skich wybrał co pieknieyßych młodźieńcow/y vczył ie pismá y iezyká Cháldeyskiego / o pokármie ich/ iáko chytrze postepowáli.

Trzeciego roku krolowánia Joácymá Krolá Judskiego/ przyciągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Jeruzálem/ y obległ ie. Y dał Pan w recę iego Joácymá krolá Judskiego/y część naczynia domu BOżego. Y zániosł ie do ziemie Sennáár/do domu Bogá swoiego/ á naczynie wnniosł do skárbu Bogá swego. Y roskazał krol Aßphenesowi Podkomorzemu/áby wwiodł z synow Izráelskich/á z plemieniá krolewskiego/y kśiążecego/pácholetá ná ktorych= by żadna pláná nie byłá/ piekney osoby/ y wycwiczone we wßelkiey ma= drości/ostrożne w vmieietnośći/y vczone w náuce/ y ktoreby mogły stać ná pálacu krolewskim/áby ich vczył pismá y iezyká Cháldeyskiego. Y po= stánowił im krol obrok ná káżdy dźień z potraw swoich / y z winá ktore sam pijał/áby bedąc wychowáni przez trzy látá/ potym stali przed obliczą= nością krolewską. Byli tedy miedzy nimi z synow Judskich Dániel/ Anániaß/Misael/ y Azáryaß. Y dał im on Podkomorzy imioná/ Dánielo= wi Báltázár/Anániaßowi Sydrách: Misaelowi Misach/á Azáryaßo= wi Abdenago. Ale Dániel postánowił był w sercu swoim/áby sie nieplu= gáwił z stołu krolewskiego / áni pił winá napoiu iego. Y prosił onego Podkomorzego/ áby nie był splugáwion. Y dał Bog Dánielowi łáskę y miłosierdźie przed obliczą nością Podkomorzego. Y rzekł Podkomorzy do Dánielá/Boie sie ia krolá Páná meg/ktory wam postánowił co macie ieść y pić. Ktory iesli vyzrzy twarzy wáße chudße niż inych młodzieńcow rowienników wáßych/zdacie głowę moię krolowi.

Y rzekł Dániel do Málásará/ktorego był postánowił Podkomorzy nád Dánielem/Anániaßem/Misaelem/y Azáryaßem. Skoßtuy nas proßę cię sług twoich przez dziesiec dni / á niech nam dawáią iárzyn ku iedzeniu/y wody ku piciu. Ogladayże twarzy náße/ y twarzy pácholąt ktore pożywáią potraw krolewskich: á iáko obaczyß/ták vczyniß z sługámi twemi. Ktory vsłyßawßy tákową rzecz/ koßtował ich przez dziesięć dni. A po dziesiąci dni/vkazáły sie twarzy ich lepße y cieliśtße nád wßystkie pácholętá/ktore pożywáły potraw krolewskich.

Tedy Málásar brał sobie potráwy / y wino co oni pić mieli / á im dawał iárzyny. A tym Pácholętam dał Bog vmieiętność/y náukę we wßelkich kśięgách / y w mądrości. A Dánielowi dał zrozumienie wßelkiego widzenia y snow. A ták gdy sie wypełniły dni po ktorych był krol roskazał áby byli wwiedźieni. Wwiodł ie Podkomorzy przed obliczność Nábuchodonozorá. A gdy do nich krol mowił/nie byli náleźieni tácy ze wßytkich/iáko Dániel/Anániaß/Misael/ y Azáryaß/y stali przed obliczą nością krolewską. A káżde słowo mądrości y zrozumienia/ o ktorekolwiek pytał ie krol/ nálazł w nich w dźiesiecior nasob wiecey niż we wßech práktykarzech y czárnokśiężnikách / ktorzy byli po wßystkim krolestwie iego. A był Dániel áż do pierwßego roku Cyrusá krolá.

Infr. 6. y 28.

Kápit: 2.

¶ Gdy Nábuchodonozorowi Wieszczkowie wszyscy snu zgádnąć niemogli / dał ie wybić. Dániel otrzymał zá prosbą v Páná Bogá / że mu ie oznaymił: ktore gdy krolowi zgadł y wyłożył. Krol modłe mu dał / y ofiáry ofiárowáć kazał / wyznawáiąc Páná Bogá / á wynosząc Dánielá.

1 W Ktorego roku krolowánia Nábuchodonozorá / widział Nábuchodonozor sen / y zlękł sie duch iego / á sen iego odszedł od niego. 2 Rozkazał tedy krol áby zwołano wszech wrożkow / y medrcow / y czárownikow / y Cháldeyczykow / by wyłożyli krolowi sny ieg. 3 Ktorzy gdy przyszli / stáneli przed krolem. Y rzekł do nich krol: Widziałem sen / á ná myśli będąc zátrwożony / niewiem com widział. 4 Y odpowiedzieli Cháldeyczykowie krolowi iezykiem Syriyskim. Krolu ná wieki bądź żyw: Powiedz sen sługam twoim / á wykład iego vkażemy. 5 Odpowiedziawszy krol rzekł Cháldeyczykom: Odeszłá wszytká rzecz odemnie. 6 Nie powiecieli mi snu y wyłożenia iego / poginiecie y wy / y domy wásze ná rzecz pospolitą pobiorą. Ale powiecieli mi / y sen / y wykład iego: zapłáty / y dáry / y cześć wielką weźmiecie odemnie. 7 A ták y sen / y wykład iego okażcie mi. Odpowiedzieli powtore / y rzekli: 8 Krol niech powie sen sługam swoim / tedy my wykład iego okażemy. Odpowiedział krol á rzekł: Iście bacze że czás przewłoczycie / wiedząc to iż odeszłá wszystká rzecz odemnie. 9 A ták nie oznaymicieli mi snu / ieden iest wyrok o was wszytkich / że y wykład też fáleszny / y zdrády pełny złożylibyście / ábyście mi powiádáli / ązby czás przeminał. A ták powiedzcie mi sen / ábym wiedział że y wykład iego też prawdziwie powiádacie.

10 Odpowiedáiąc tedy Cháldeyczykowie przed krolem / rzekli: Nie mász tego człowieká ná ziemi / krolu / ktoryby mogł tego co mowisz dokázáć. Ale áni ktory z krolow wielki á możny / pyta sie o táką rzecz od wszelkiego 11 wieszczká / y medrcá / y Cháldeyczyká. Bo tá rzecz / krolu / o ktorą sie dowiáduiesz / ciężka iest / áni będzie kto náleziony / ktoby ią oznaymił przed oblicznością krolewską / chybá bogow / ktorych obcowánie nie iest z ludźmi.

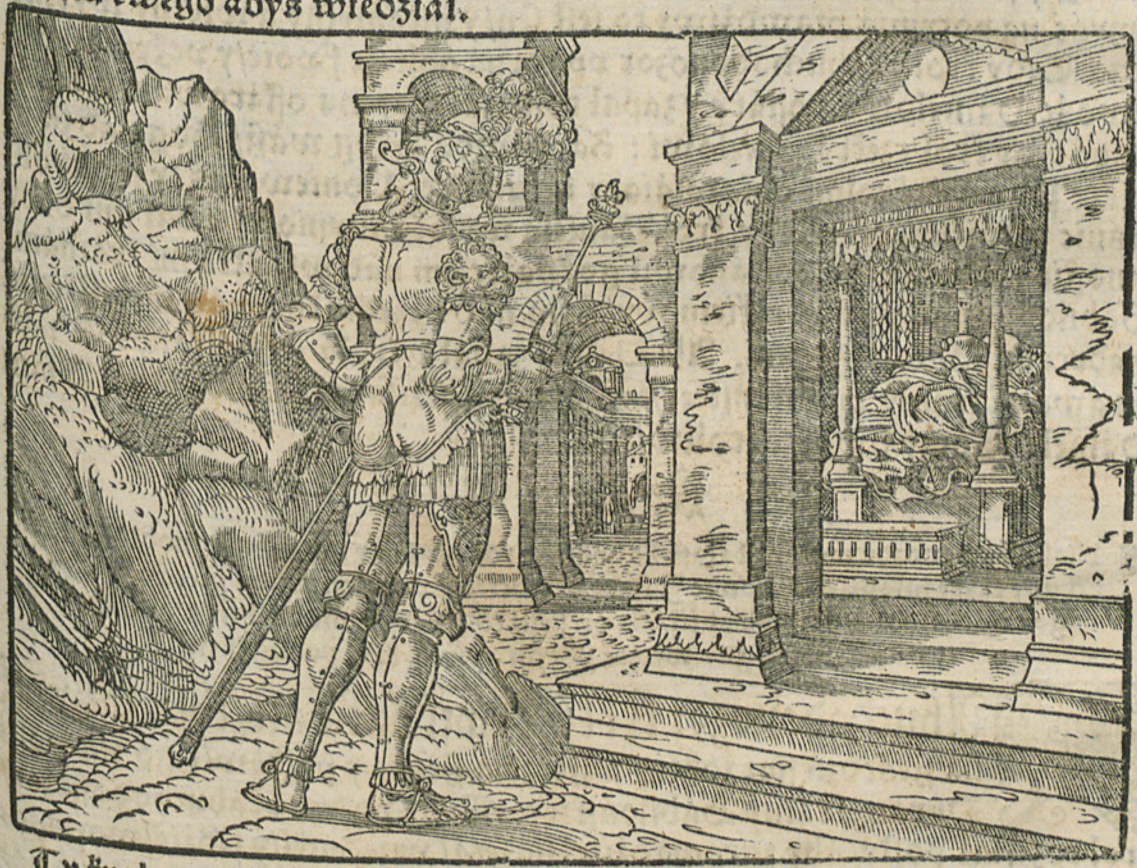
12 Co vsłyszawszy krol w popędliwości y w wielkim gniewie / przykazał 13 by wyginęli wszyscy medrcowie Bábilońscy. Y wyszłá tá Sentencya / Medrcowie niech będą pobici. Y szukano Dánielá y towárzyszow iego / 14 áby też zginęli. Tedy Dániel pytał sie ná práwo y ná wyrok / od Ariochá Hetmáná nád rycerstwem krolewskim / ktory był wyszedł ná to / áby pobił 15 medrce Bábilonskie. Y zopytał onego ktory był od krolá wziął dozwolenie / prze ktorąby przyczynę ták okrutna sentencya od krolá wyszłá. A gdy 16 Aryoch oznaymił te rzecz Dánielowi. Daniel wszedszy prosił krolá áby mu złożył czás wypráwieniu zagadki krolewskiey.

17 Tedy wszedł do domu swego / y Ananiaszowi / y Misáelowi / y Azáryaszowi towárzyszom swym / oznaymił te rzecz / 18 áby szukáli miłosierdzia od oblicza Bogá niebieskiego / o tey táiemnicy / áby nie poginęli Dániel y 19 towárzyszowie iego / z inemi medrcy Bábilonskiemi. Tedy Dánielowi táiemnicá przez widzenie nocne obiáwioná iest / y błogosławił Dániel Bogá niebieskiego / á mowiąc / rzekł: 20 Niech będzie imię Páńskie błogosłáwione od wieku / áż ná wieki: bo mądrość y moc iego są. 21 A on mieni czásy y wieki / przenosi krolestwá y postánawia: dawa mądrość mądrym / y wiádomość rozumieiącym náukę. 22 On obiawia glębokie y táyne rzeczy / y zna w ciemnościach postáwione rzeczy / á świátłość z nim iest. 23 Tobie sie Boże oycow moich wyznawam / y ciebie chwale / żeś mi dał mądrość y moc: á teraz okazałeś mi ocośmy cie prosili / iżeś rzecz krolewską otworzył nam.

Psal: 112. ÿ 2

24 Potym wszedł Dániel do Aryochá / ktorego był krol postánowił áby wygubił

wygubił medrce Bábilońſkie / á mowił ták do niego. Medrcow Bábi-
lońſkich nie zábijay / wwiedź mie przed oblicżność krolewſką/ á powiem
25 krolowi wykład zágadki. Tedy Aryoch ſpieśnie wwiodł Dánielá do
krolá/y rzekł mu. Nálazłem człowieká z ſynow záprowádzenia Żydow-
26 ſkiego/ ktory wyłożenie ſnu krolowi powie. Odpowiedział krol / y rzekł
Dánielowi ktoremu imie było Báltázár. Coć ſie zda/ możeſzli mi praw-
27 dziwie okázáć ſen ktorym widział/y wykład iego? Odpowiedáiac Dá-
niel przed krolem rzekł: Táiemnicá o ktora krol pyta/ medrcowie/ czárno-
28 kſieżnicy/wieſzczkowie/y czárownicy niemoga oznaymić krolowi/ále ieſt
Bog ná niebie ktory obiawia táiemnice / ktory okazał tobie krolu Nábu-
chodonozor te rzeczy/ ktore máia przyść oſtátecżnych czáſow. Sen twoy
29 y widzenia głowy twoiey ná łożu twoim/tákowe ſa. Ty krolu/ iakeś był
myſlić ná twey pośćieli/ coby miáło być ná potym. A ten ktory obiawia
30 táiemnice/vkazał tobie te rzecży ktore máia przyść. Mnie tez nie przez ma-
drość ktora we mnie ieſt/wietſza niżli we wſzyſtkich żywiacych/ taiemni-
cá tá twoiá obiáwioná ieſt/ále żeby wykład krolowi był iáwny/ á myſlł
vmyſłu twego ábyś wiedział.



31 Ty krolu widziałeś/á oto iáko obraz rzezány ieden wielki. Bałwan on
wielki/y bárzo wyſoki ſtał przećiwko tobie/á poyźrzenie iego było ogrom-
32 ne. Tego báłwáná głowá byłá ze złotá co lepſzego/á pierśi y rámioná ze
33 ſrebrá/ále brzuch y ledźwie z miedźi: á goleni żelázne/nog iedná cżesć by-
34 łá żelázna / á druga gliniána. Widziałeś to ták długo / áż był odćiet ká-
mień z gory bez rak. Y vderzył onego báłwáná w nogi iego żelázne y gli-
35 niáne/y połamał ie. Tedy pokruſzyło ſie ſpołu żelázo/ ſkorupá/ miedź/ ſre-
bro/y złoto/ y ſtáły ſie iáko proch ná gumnie lećie/ ktory pochwycony by-
wa od wiátru/á żadne mieyſce nie ieſt im náleziono. A z kámieniá onego
36 ktory ztárł on báłwan/ ſtáłá ſie gorá wielka/ y nápełniłá wſzyſtke źiemie.
37 To ieſt twoy ſen. Wypráwe á wyłożenie iego/powiem zi też przed toba/
38 krolu. Ty ieſteś krol nád krolmi/á Bog niebieſki dałći kroleſtwo/y moc/
y pánowánie/y ſławe. A wſzyſtkie rzecży w ktorych mieſzkawáia ſynowie
ludzcy/y beſtye polne/ y ptaki też niebieſkie dał w rece twoie/ á pod moca
twoia

twoią wszytkie rzeczy postánowił. A ták ty iestes głowá złotá. A po tobie 39
nástánie krolestwo inne mnieysze niż ty (srebrne.) Y krolestwo trzecie inne
miedziáne/ ktore będzie pánowáć wszystkiey ziemi. A krolestwo czwarte 40
będzie iáko żelázne/ktore iáko zciera y skraca wszystko/ ták zetrze y vskromi
te wszystkie. A zás izes widział nog y pálcow iedne część z gárnczárskich 41
skorup/á część żelázną. Krolestwo rozdwoione będzie/ktore wżdy z dużo-
ści żelázney wynidzie/podług tegó iákos widział żelázo zmieszáne z skorupą
glinianą. A pálce v nog poczęści żelázne/ á poczęści skorupiáne/ poczęści 42
krolestwo będzie mocne / poczęści ztárte. A żes widział żelázo zmieszáne 43
z skorupą gliniáną/pomieszáią sie w prawdzie z násieniem ludzkim/ ále sie
nie będą siebie trzymáć/ták iáko żelázo niemoże sie z skorupą zmieszáć. A we 44
dni onych krolestw wzbudzi Bog niebieski krolestwo ktore sie ná wieki nie
rozsypie/á krolestwo iegó inemu ludu nie będzie dáne: ktore zetrze/y zniszczy
te wszystkie krolestwá/á ono będzie stáć ná wieki. Podług tego iákos wi- 45
dział / iż z gory odcięt iest kámień bez rąk / y potłukł skorupę / y żelázo/ y
miedź/ y srebro/ y złoto. Bog wielki okazał krolowi te rzeczy ktore máią
przyść ná potym/á prawdziwy to iest sen/ y nieomylny á wierny wykład
iego. Tedy krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicze swoie/y vczynił pocz- 46
ciwość Dánielowi/á ofiáry y zapal roskazał áby mu ofiárowano. Mo- 47
wiąc tedy krol/rzekł Dánielowi: Záprawdę BOg wász/ Bog nád bogi
iest/y Pan nád krolmi obiawiáiący táiemnice. Ponieważes ty mogł ob-
iásnić te táiemnice. Tedy krol Dánielá wysoko wyniosł / y dał mu dáry 48
mnogie y wielkie. Y postánowił go kśiążęciem nád wszystkiemi kráinámi
Bábilońskiemi/ y vrzędnikiem wyższym nád vrzędniki/ y nád wszystkiemi
medrcámi Bábilonskiemi. Ale Daniel żądał v krolá / y postánowił nád 49
spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydráchá/Misáchá/y Abdenágá. A sam
Dániel był przy dworze krolewskim.

Kápit: 3.

¶ Nábuchodonozor postáwił złoty báłwan/ y roskazał áby mu wszyscy modłę dawáli.
A gdy trzey młodzieńczykowie Judscy niechćieli/wrzucono ie do piecá ognistego/ogień im nic nie zászkodził/ále owszem tám będąc/modlili sie Pánu Bogu/ y chwalili go / wyięte potym z piecá/krol podwyższył.

Nabuchodonozor krol spráwił báłwan złoty wzwysz 1
ná sześćdziesiąt łokci / wszerz ná sześć / y postáwił go ná polu 2
Durám/kráiny Bábilońskiey. Tedy potym Nábuchodonozor/
krol rozesłał posły/ áby zgromádzili kśiążętá/ vrzędniki/y sędzie/woiewo-
dy/y wielmożne/ y stárosty/ y wszystkie kśiążętá kráin/ áby sie zeszli ná po-
święcenie báłwáná/ktory był postáwił krol Nábuchodonozor. 3

Tedy sie zgromádzili kśiążętá / vrzędnicy / y sędzie/ y woiewodowie/y
slachćicy/ y czelni pánowie ktorzy byli nád inemi postáwieni / y wszystkie
kśiążętá kráin/áby sie zeszli ná poświącánie báłwáná/ktory był postáwił
krol Nábuchodonozor. Stali tedy przed oblicznością onego báłwáná/ 4
ktorego postáwił Nábuchodonozor krol / á woźny wołał duże. To po- 5
wiádáią wam ludom/pokoleniam/y ięzykom. Teyże godziny gdy vsłyszy-
ćie dźwięk trąby/y piszczałki/y lutnie/y fletniow/y harffy/y symphonalu/
y wszeláką muzykę vpadszy daycie modłę báłwánowi złotemu/ktoregó po- 6
stáwił Nábuchodonozor krol. Co iesliby kto vpadszy modły nie dawał/ 7
teyże godziny będzie wrzucon w piec pełen ogniá gorąiącego. Tedy po-
tym nátychmiast skoro vsłyszeli wszyscy ludzie/trąby/ piszczałki/y lutnie/
fletow/y árffy/y symphonalu/ y wszelkiey muzyki : padszy wszyscy ludzie/
pokolenia

8 pokolenia y iezyki / dawáli modłe báłwánowi złotemu / ktorego był po⸗
ſtáwił krol Nábuchodonozor. A wnet przyſtapiwßy mężowie Cháldey⸗
9 ſcy/żákowáli ſie ná Zydy. Y rzekli krolowi Nábuchodonozorowi: Krolu
10 żyw badź ná wieki. Ty Krolu dałeś wyrok/żeby káżdy człowiek ktoryby
vſłyßał dźwiek traby/y pißczałki/y lutnie/ fletow/ y árffy/ y ſymffonału/
y wßelkiey iney muzyki/położył ſie ná ziemie/y dał modłe báłwánowi zło⸗
11 temu: ále gdźieby kto nie padßy modłe vczynił/ żeby był wrzucon w piec
12 ogniá goráiacego. Sa tedy mężowie Zydowinowie/ ktoreś poſtánowił
nád ſpráwámi kráiny Bábilońſkiey/Sydrách/Miſach/y Abdenago: mę⸗
żowie ci krolu wzgárdźili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie czcia/á
báłwánowi złotemu ktoryś poſtáwił/ modły nie czynia.

13 Tedy Nábuchodonozor krol w zápálczywośći y w gniewie przykazał/
áby byli przywiedźieni/Sydrách/Miſach/y Abdenago: ktorych tudźieß
14 przywiedźiono przed obliczność krolewſka. Mowiac tedy Nábuchodo⸗
nozor krol/ rzekł im: Prawdaß to Sydráchu/ Miſachu/y Abdenago/ że
wy Bogow moich nie czćićie/ y obrázowi złotemu/ ktorym poſtáwił mo⸗
15 dły nie dawaćie? A ták teraz ieſliśćie gotowi/ ktoreykolwiek godźiny v⸗
ſłyßyćie dźwiek traby/pißczałki/ lutnie/fletniow/ y árffy/ y ſymffonału/y
wßeláktiey iney muzyki pádniećie ná ziemie/á dayćie modłe obrázowi zło⸗
temu ktorym ſpráwił? Bo ieſli mu czći á chwały nie daćie / tey godźiny
bedźiećie wrzuceni w piec ogniá goráiacego. A ktory ieſt Bog ktory mi
16 was wydrze z reki moiey? Odpowiedáiac Sydrách/Miſach/y Abdena⸗
go/rzekli krolowi Nábuchodonozorowi. Nie trzebá nam o tey rzeczy od⸗
17 powiádáć tobie. Bo oto Bog náß ktorego my czćimy á chwalimy/ może
nas wyrwáć z piecá ogniá goráiacego/y z rak twoich o krolu wyſwobo⸗
18 dźić. Co ieſliby niechćiał/ niech to tobie świádomo bedźie/o krolu/ iż Bo⸗
gow twoich niechwalemy / á obrázowi złotemu ktoryś poſtáwił modły
nie czynimy.



19 Tedy Nábuchodonozor napełnion ieſt pierzchliwośći/ y weyzrzenie o⸗
blicza iego odmieniło ſie ná Sydráchá/Miſachá/y Abdenága. Y przyka⸗
zał áby zápalono w piecu ſiedmkroć wiecey niż było zwykło w nim pálić.

A co mocnieyszym mężom z woyská swego roskazał/áby związawszy nogi 20
Sydráchowi/Misachowi/Abdenagowi/wrzucili ie w piec ogniá gorá- 21
iącego. Y nátychmiast oni mężowie związáni/ y w vbrániách swych/y w
czapkách/y w bociech/y w szátách wrzuceni są w pośrzod piecá ogniá go- 22
ráiącego. Bo roskazánie krolewskie przykuczáło/á piec był bárzo nápalony.
Tedy wnet one męże ktorzy byli wrzucili Sydráchá/Misachá/y Abdená- 23
gá/ zádusił płomień od ogniá. A ći trzey mężowie/to iest Sydrách/Mi-
sach/y Abdenago/ pádli w pośrzod piecá ogniá goráiącego związáni.

☞ Słowá świętego Jeronimá.

Tego co niżey nápisano/nie nálazłem w kśięgách Zydowskich.

Y chodzili w posrzod płomieniá chwaląc BOgá/ y błogosłáwiąc Pánu. 24
A stoiąc Azáryasz ták się modlił/y otworzywszy vstá swoie w posrzod ogniá/ 25
rzekł: Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/á chwalebny y 26
sławne imię twoie ná wieki/bos iest spráwiedliwy we wszech rzeczách ktores 27
nam vczynił/y wszystkie skutki twoie prawdziwe/ y drogi twoie proste/á wo-
szystkie sądy twoie prawdziwe. Abowiem sądy twoie práwe vczynikes wo- 28
dług wszystkich rzeczy ktores przywiodł ná nas/y ná miásto święte oycow
nászych Jeruzalem/ bos w prawdzie y w sądzie przywiodł to wszystko dla
grzechow nászych. Bosmy zgrzeszyli á nieprawiesmy czynili odstępuiąc od 29
ciebie/ y vstąpilismy we wszystkich rzeczách/ á nie słuchálismy przykazánia 30
twego/ánismy z pilnośćią chowáli/ ánismy czynili iákos nam był roskazał/
áby sie nam dobrze działo. Przetoż wszystko cos przywiodł ná nas/ y wszyst- 31
kie rzeczy ktores nam vczynił/ vczynikes to rozsądkiem prawdziwym/y dałes 32
nas w ręce nieprzyiaciol nászych niespráwiedliwych y bárzo złych/y przestę-
pnikow/ y krolowi niespráwiedliwemu y nagorszemu náde wszystkę ziemię.
A teraz niemożemy otworzyć vst/ zelżywość y vrągánie stálismy się sługam 33
twoim/y tym ktorzy ciebie czcią. Prosimy cię nie dayże nas ná wieki dla imie- 34
nia twego/á nienáruszay testámentu twego/ áni oddalay miłosierdziá swe- 35
go od nas/ dla Abráámá miłego twego/ y dla Izáaká sługi twego/ y Izrá-
elá świętego twego/ktorymes mowił obiecuiąc/żes miał rozmnożyć nasienie 36
ich iáko gwiazdy niebieskie/y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim. Bo-
iestesmy PANIE wyplewieni bárziey niżli wszystkie narody/y iestesmy 37
dzis poniżeni po wszystkiey ziemi/dla grzechow nászych. A iuż niemász tego 38
czásu kśiążęćiá/áni wodzá/áni proroká/áni zapálney ofiáry/áni obiáty zbo-
żney/áni podárowánia/ áni zapalu/áni mieysca pierworodztw przed tobą/
ábysmy mogli náleść miłosierdzie twoie/ále w vmyśle skruszonym/y, w du- 39
chu pokory niech będziemy przyięći. Jáko w zapálnych ofiárách báránow y 40
byków/ y iáko w tysiącoch báránkow tłustych/ ták dzis niech się stánie ofiárá
nászá przed obliczności twoią/ábyć się podobáłá/boć pohánbienia niemász
tym ktorzy dufáią tobie. A teraz násláduiemy ćię zupełnym sercem/y bo- 41
imy się ćiebie/ y szukamy obliczá twego. Nie záwstydzayże nas/ ále vczyń z 42
námi podług ćichośći twoiey/y podług mnostwá miłosierdzia twego. A wy- 43
rwi nas w dziwnych rzeczách twoich/y day chwałę imieniu twemu Pánie/á
niech się wszyscy záwstydzą ći ktorzy vkázuią sługam twoim złe rzeczy/ niech 44
będą pohánbieni we wszystkiey swey możnośći/ á moc ich niech będzie stłu-
mioná/á niech wiedzą izes ty iest Pan BOg sám/ y wielebny po wszystkim 45
okręgu ziemie. Y nie przestawáli ći ktorzy ie byli wrzucili służebnicy krolew- 46
scy podpálác w piecu/ łuczywem y zgrzebiámi/y smołą/y chrostem/ á pałał 47
płomień nad piecem ná czterdzieśći y dziewięć łokći/y wybuchał á palił ktore 48
nálazł v piecá z Cháldeyczykow. Ale Anyoł Páński zstąpił z Azáryaszem 49
y z towárzyszmi iego do piecá/y wypędził płomien ogniowy z piecá/ á vczy-
nił

50 nik w posrzod piecá iákoby wiátr rosny przewiewáiący/ á ná wszem nic ich
51 niedotknął ogień/áni zásmucił/áni żadney przykrosci vczynił. Tedy ci trzey
iáko z iednych vst chwalili/y wielbili/y błogosłáwili Bogá w piecu mowiąc:
52 Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/ y chwalebny/y słá-
wny/y wywyższony ná wieki/y błogosłáwione imię słáwy twoiey/święte y
53 chwálebne/ y wywyższone po wszytkich wiekách. Błogosłáwiony iestes w
54 kościele świętym słáwy twoiey/ y chwalebny y sławny ná wieki. Błogo-
słáwiony iestes ną tronie krolestwá twego/ y chwalebny/y wywyższony ná
55 wieki. Błogosłáwiony iestes/ khtory pátrzasz ná przepásci/á siedzisz nád
56 Cherubiny/ y chwalebny y wywyższony ná wieki. Błogosłáwiony iestes
57 ną vtwierdzeniu niebieskim/chwalebny y sławny ná wieki. Błogosławcie
wszystkie skutki Páńskie PANA/chwalcie y wywyższaycie go ná wieki.
58 Błogosławcie Anyołowie Páńscy Pánu / chwalcie y wywyższaycie go ná
59 wieki. Błogosławcie niebiosá Pháná/chwalcie y wywyższaycie go ná wieki.
60 Błogosławcie wszystkie wody ktore są nad niebiosy Pánu/ chwalcie go y
61 wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wszysthkie mocy Páńskie Páná/
62 chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie słonce y księżyc Pá-
63 ną/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie gwiazdy niebie-
64 skie Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie deszcz y
65 rosá Páná/chwalcie go á wywyższaycie ną wieki. Błogosławcie wszyscy
duchowie Boży PANA/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki.
66 Błogosławcie ogien y gorąco Páná / chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
67 Błogosławcie zimno y gorąco Páná / chwałcie go y wywyższaycie ná wieki.
68 Błogosławcie rosy y szron Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
69 Błogosławcie mroz y zimno Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
70 Błogosławcie lody y śniegi Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
71 Błogosławcie nocy y dni Páná / chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
72 Błogosławcie świátkość y ciemności Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná
73 wieki. Błogosławcie błyskáwice y chmury Páná/ chwalcie go/ y wywyż-
74 szaycie ná wieki. Błogosław ziemio Páná/chwal go y wywyższay go ná
75 wieki. Błogosławcie gory y págorkowie Páná/chwałcie go y wywyższay-
76 cie ná wieki. Błogosławcie wszystkie płodne rzeczy ná ziemi Páná/chwal-
77 cie go y wywyszaycie ná wieki. Błogosławcie studnice Páná/chwalcie go/
78 y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie morzá y rzeki Páná/ chwalcie go
79 y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wielorybowie y wszystkie rzeczy
ktore pływáią w wodách PANA/ chwálcie go y wywyższaycie ná wieki.
80 Błogosławcie wszyscy ptacy niebiescy Páná/ chwalcie go y wywyższaycie
81 ná wieki. Błogosławcie wszystkie bestye y bydło Páná/chwalcie go y wy-
82 wyższaycie ná wieki. Błogosławcie synowie ludzcy Páná/ chwalcie go y
83 wywyższaycie ná wieki. Błogosław Izráelu Páná/ chwal go/ y wywyż-
84 szay ná wieki. Błogosławcie kápłani Páńscy Páná/ chwalcie go/y wy-
85 wyższaycie ná wieki. Błogosławcie sludzy Páńscy Páná/ chwalcie go y
86 wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie duchowie y dusze spráwiedliwych
87 Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie święci y po-
kornego sercá ludzie Páná/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki. Bło-
88 gosławcie Anániaszu/ Azáryaszu/ Mizáelu Páná / chwalcie go y wywyż-
szaycie ná wieki/że nas wyrwał z piekłá/y zbawił nas z ręki śmierci/ á wy-
89 swobodził nas z posrzodku pałáiącego płomieniá/ y ze srzodku ogniá wyr-
90 wał nas. Wyznawaycie Pánu / iż dobry / iż ná wieki miłosierdzie iego.
Błogosławcie wszyscy zákonnicy Páná Bogá nád Bogi/chwalcie y wy-
znawaycie iemu/ iż ná wszystki wieki miłosierdzie iego.

Psal:79. ✠ 2. & 98. ✠ 1.
Psa:144. ✠ 10
Psa:162. ✠ 20 & 148. ✠ 2.
Psa:68. ✠ 35. & 148. ✠ 4.
Psa:148. ✠ 3.

☞ Swiety Jeronym.

Aż dotad w Żydowſkich kſiegách niemáß/ á coſmy położyli/
z przełożenia Teodocyußowego wzieto ieſt.

Tedy ſie Nábuchodonozor krol zumiał/á wſtał z pośpiechem/y rzekł do 91
ſwych Pánow: Zażechmy nie trzech meżow wrzucili w pośrzod ogniá
zwiazánych? Ktorzy odpowiedáiac krolowi rzekli. Prawdá ieſt krolu:
Odpowiedział krol/y rzekł: Oto ia widze cżterzech meżow rozwiazánych 92
y chodzacych w pośrzodku ogniá/ á żadnego nárußenia nie znáć ná nich/
á oſobá tego cżwartego podłá ná ſyná Bożego. Tedy przyſtapił Nábu- 93
chodonozor ku drzwiam piecá ogniá goráiacego/y rzekł: Sydrách/Mi-
ſach/y Abdenago/ ſłudzy Bogá nawyżßego wynidzcieß/ chodźcieß ſam.
Y wnet wyßli Sydrách/Miſach/y Abdenago z pośrzodku ogniá. A zgro- 94
mádziwßy ſie Pánowie/y vrzednicy/y ſedziowie/ y możni Pánowie kro-
lewſcy/ogledowáli one meże/że żadney mocy niemiał ogień nád ciáły ich/
że y włos ná głowie ich nie zgorzał: też áni odzienie ich nie odmieniło ſie/
áni ſwad ogniá nie przeßedł ich. Tedy krzyknawßy Nábuchodonozor/ 95
rzekł: Błogoſłáwiony Bog ich/to ieſt Sydráchow/Miſachow/ y Abde-
nágow / ktory zeſłał Anyołá ſwego / y wyrwał ſługi ſwoie ktorzy wen
wierzyli/ á ſłowo krolewſkie odmienili/y wydáli ciáłá ſwoie/áby nie ſłu-
żyli áni modły dawáli żadnemu bogu inemu/procz Bogu ſwemu. A prze- 96
to odemnie wydány ieſt ten wyrok/áby wßelki lud/ pokolenie y iezyk/kto-
rybykolwiek co bluźnił przeciwko Bogu Sydráchowemu/Miſachowe-
mu/Abdenágowemu áby záginał/ á dom iego áby był zburzony/ bo záiſte
niemáß inego Bogá/ktoryby ták mogł zbáwić. Tedy krol powyżßył Sy- 97
drácha/Miſachá/y Abdenágá/w kráinie Bábilońſkiey.

Nábuchodonozor krol / wßyſtkim ludom / narodom / y iezykom/ ktorzy 98
mießkáia po wßyſtkiey ziemi/pokoy wam niech bedźie rozmnożony. Cu-
dá y dźiwy vczynił v mnie Bog nawyżßy. A ták zdáło mi ſie opowiádáć 99
známioná iego/bo wielkie ſa/y dźiwy iego/bo mocne ſa/y kroleſtwo iego: 100
kroleſtwo wiekuiſte/á moc iego w narodźie á narodźie.

Infra:4.✠31. & 7.✠14.

Kápit: 4.

❡ Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie podćietym/ſam Dániel wyłożył/że go
miano wygnáć z kroleſtwá ná wielka nedze/przetoż vpomina go/áby iáłmuż-
námi ſwe grzechy zmywał. Ziścił ſie przedſie ſen dla pychy iego/áż gdy Pá-
ná Bogá wyznał/toż ná ſwe kroleſtwo záś przywrocon.

JA NAbuchodonozor ſpokoynym bedac w domu 1
moim/ y kwitnacy ná páłacu moim. Widźiałem ſen ktory mie 2
przeſtráßył/y myſli moie ná pośćieli moiey/ á widzenia głowy 3
moiey záfráſowáły mie. Y wydałem ſam ten wyrok / áby przywiedźieni
byli przed oblicżność moie wßyſcy medrcowie Bábilońſcy/á żeby mi wy- 4
łożenie onego ſnu powiedźieli. Tedy wchodźili wießcżkowie/ medrcy/
Cháldeycżykowie/y wießcżbiarze/ á powiedałem ſen moy przed nimi/ále 5
wykłádu iego nie powiedźieli mi / áż ná oſtátek wßedł przed oblicżność
moie ich towárzyß Dániel/ ktoremu imie Báltázár według imienia Bo-
gá moiego / ktory ma duchá Bogow świetych w ſobie / y powiedźiałem 6
przed nim moy ſen. Báltázár przednieyßy z wießcżkow / ponieważ ia
wiem iż duchá świetych Bogow maß w ſobie/á żadna táiemnicá nie ieſt
tobie niepodobná. Widzenia ſnow moich ktorem widźiał / y wyłożenie 7
ich/powiedz mi. Widzenie głowy moiey ná łożu moim/ to ieſt. Widźiá- 8
łem/á oto drzewo w pośrod ziemie/á wyſokość iego bárzo wielka. Wiel-
kie drzewo y duże/ y wyſokość iego dotykáłá niebá. Poyźrzenie iego było
áż

9 áż do gránic wßyſtkiey ziemie. Ono liście iego bárzo piękne/á owocu ná
nim moc/y pokarm wßem był ná nim/ pod nim mießkáły źwierzętá y be-
ſtye/y po gáłęźiách iego przebywáli ptacy niebieſcy/y z niego pokarm brá-
10 ło wßelkie ciáło. Widźiałem w widzeniu głowy moiey/ ná pośćieli mo-
11 iey/á oto czuiący y święty zſtąpił z niebá/wołał bárzo/á ták mowił: Po-
detnićie to drzewo/á obetnićie gáłęźi iego/y obiyćie liśćie iego/á rozmiec-
ćie owoce ieg. Niech vćieką precż beſtye ktore pod nim ſą/y ptacy niebieſcy
12 z gáłęźi iego. Wßákże płodu korzeniá iego w źiemi niechayćie/ á niech bę-
dźie związány zwiąską żelázną y miedźiáną ná źiołách ktore ná polu ſą / á
roſą niebieſką niech będźie pokropiony/ á z źwierzęty cżąſtká iego ná trá-
13 wie źiemſkiey. Serce iego od człowiecżego niech ſię odmieni/á ſerce źwie-
rzęce niech mu będźie dáne/ á ſiedm cżáſow niech ſię zmieni nád nim. W
14 ſentencyey czuiących zdano ieſt/ y mową świętych/y żądánie: dokąd nie-
poznáią żywi/ że pánuie nawyżßy w kroleſtwie ludzkim/ á komukolwiek
będźie chćiał/da ie/á napokornieyßego człowieká poſtánowi nád nim. Ja
15 krol Nábuchodonozor tenem ſen widźiał/ á ták ty Báltházár co chutniey
powiedz mi wykład ieg: boć wßyſcy mędrcowie kroleſtwá mego/niemo-
gą mi go wyłożyć: ále ty możeß/bo duch Bogow świętych w tobie ieſt.
16 Tedy Dániel ktoremu imię Báltházár/ iął ſam w ſobie milcżkiem my-
ślić/iákoby iedne godźinę: á myśli iego fráſowáły go. Odpowiedáiąc te-
dy krol rzekł/ Báltházár: Sen y wykład iego niech ćię niefráſuią. Od-
powiedźiał Báltházár/y rzekł: Pánie moy: Ten ſen tym ktorzy ćię niená-
17 widzą/á wykład iego nieprzyiaćielom twoim niech będźie. Drzewo kto-
reś widźiał wyſokie y mocne/ktoreg wyſokość doſięgáłá do niebá/á poy-
18 źrzenie iego ná wßyſtkę źiemię / y gáłęźi iego bárzo piękne / y owocu ná
nim bárzo wiele/y pokarm wßyſtkich ná nim: pod nim mießkáiące beſtye
19 polne/ á ná gáłęźiách iego ptacy niebieſcy. Ty to ieſteś krolu/ ktory ieſteś
wielmożny/y zmocniłeś ſię: y wielkość twoiá vroſłá/y wynioſłá ſię áż do
20 niebá/ á moc twoiá áż do gránice wßytkiey źiemie. A iż krol widźiał czu-
iącego/y świętego zſtępowáć z niebá/ y mowić: Podetnićie to drzewo/y
rozmieććie ie/wßákoż iednák płodu korzenia ieg w źiemi niechayćie/á niech
będźie związáne żelázem y miedźią ná źiołách w polu/á roſą niebieſką niech
będźie pokropiony / y z bydlęty niech będźie pokarm iego / áż ſię odmienią
21 nád nim ſiedm cżáſow. Ten ieſt wykład wyroku nawyżßego/ ktory wy-
22 ßedł ná páná mego krolá. Wyrzucą ćię od ludźi/á z beſtyámi y bydlęty bę-
dźie mießkánie twoie/á będźieß śiáno iadł/ iáko woł/ á roſą niebieſką bę- Infr: 5. ℣ 21.
dźieß polewan. Siedm też cżáſow odmieni ſię nád tobą/dokąd niezwieß
iż pánuie nawyżßy nád kroleſtwem ludzkim/á komukolwiek będźie chćiał
23 da ie. A iż przykazał áby zoſtáwiono płod korzenia iego / to ieſt drzewá:
24 Kroleſtwo twoie tobie zoſtánie/ gdy vznaß być moc niebieſką. A przetoż
krolu rádá moiá niechći ſię ſpodoba / á grzechy twoie iáłmużnámi odku- Eccl:3. ℣ 33.
puy/ y niepráwośći twoie lutośćiámi nád vbogiemi: owa ſnadź BOg
25 przeyźrzy wyſtępki twoie. Wßyſtkie te rzecży przyßły ná Nábuchodo-
26 nozorá krolá. Po wypełnieniu dwunaśćie mieśięcy / po dworze pálacu
Bábilonſkiego przechadzał ſię.
27 Odpowiedźiał tedy krol / y rzekł: Zaż nie to ieſt Bábilon miáſto ono
wielkie/ ktorem ia zbudował zá dom krolewſki/ w śile mocy moiey/ y w
28 ſłáwie ozdoby moiey? A gdy tá mowá ießcże byłá w vſtách krolewſkich/
głos z niebá ſpadł. Tobie ſię to mowi krolu Nábuchodonozorze/kroleſtwo
26 twoie odeydźie od ćiebie/y od ludźi wyrzucą ćię/á z beſtyámi y z źwierzęty
będźie mießkánie twoie: śiáno iáko woł będźieß iadł/á ſiedm cżáſow od-

mieni ſię nád tobą/ áż zwieſz iż pánuie nawyżſzy w króleſtwie ludzkim/ y komukolwiek zechce/ temu ie da. Teyże godziny oná mowá wypełniłá ſię ieſt nád Nábuchodonozorem/ y z ludzi precż wyrzucon ieſt/ á śiáno iáko wół iadł/ y roſą niebieſką ciáło iego macżane ieſt/ ták áż włoſy iego ná podobieńſtwo orłowe zroſły/ y páznokty iego iáko ptáſze.

Sup:3. ℣ 100
Infr:7. ℣ 14.

A ták po ſkończeniu dni ia Nábuchodonozor/ podnioſłem ocży moie ku niebu/ á zmyſł moy ieſt mi przywrocony: y podziękowałem nawyżſzemu/ á żywiącego ná wieki chwaliłem/ y wielbiłem/ iż moc iego moc wiekuiſta y króleſtwo iego w narodzie á w narodzie. A wſzyſcy obywátele ziemſcy v niego zá nic pocżytáni ſą: bo według woley ſwoiey cżyni/ ták w mocách niebieſkich/ iáko y w obywátelách ziemſkich/ á niemáſz ktoby ſię przećiwił ręce iego/ á rzekł mu: Cżemuś vcżynił? Ná ten cżás ſmyſł moy przywrocił ſię ku mnie/ á ku cżći króleſtwá mego/ y ku doſtoynośći záſię przyſzedł y piękność moiá wrociłá ſię do mnie/ y cżelnieyſzy pánowie moi/ y vrzędnicy moi ſzukáli mię/ y ná króleſtwo moie ieſtem przywrocony/ á wielmożność ieſzcże więtſza przydána mi ieſt. A ták teraz ia Nábuchodonozor chwálę/ y wielbię/ y ſławię królá niebieſkiego: bo wſzyſtkie ſkutki iego prawdziwe/ á drogi iego ſądy/ á te ktorzy chodzą w pyſze/ może poniżyć.

Kápit: 5.

¶ Báltházár krol pije z nacżynia kośćielnego/ vyźrzał ná ścienie rękę á oná piſze/ ktorego piſmá wycżytáć áni wyłożyć żaden niemógł/ chybá Dániel: y podług iego wykłádu ſtáło ſię/ iż mu króleſtwo odięte/ á dáne Dáryuſzowi.

Bálthazár krol ſpráwił wielkie gody ná tyſiąc zacnych pánow ſwoich/ á ieden káżdy z nich pił podług ſwego wieku. A ták gdy iuż był pijan/ przykazał áby przynieſiono nacżynie złote y ſrebrne/ ktore był wynióſł Nábuchodonozor oćiec iego z kośćiołá/ ktory był w Jeruzálem/ by z niego pili/ krol y pánowie iego/ żony iego/ y miłośnice iego. Przynieśiono tedy ono nacżynie złote y ſrebrne/ ktore był wynióſł z kośćiołá ktory był w Jeruzálem. Y pili z niego krol y pánowie iego/ żony y miłośnice iego. Pili wino/ chwaląc bogi ſwoie złote/ y ſrebrne/ miedziáne/ żelázne/ y drzewiáne/ y kámienne.

Teyże godziny vkazáły ſię pálce/ iákoby ręki cżłowiecżey piſzącżey/ przećiw lichtarzowi ná ścienie pálacu krolewſkiego/ á krol pátrzał ná członki ręki piſzącżey. Tedy ſię hnet oblicże krolewſkie zmieniło/ á myśli iego fráſowáły go/ y ſtáwy ledźwi iego zemdlewáły/ y kolána iego tłukły ſię o śię ſpołem. A ták záwołał krol mocnie/ áby przywiedziono mędrce/ Chaldeycżyki/ y wieſzcżbiarze. A przemowiwſzy krol/ rzekł mędrcom Bábilońſkim: Ktorykolwiek wycżyta to piſmo/ á wykład iego oznaymi mi/ będzie oblecżony w páwłokę/ á łáncuch złoty będzie miał ná ſzyi/ y trzećim w króleſtwie moim będzie. Tedy wſzedſzy wſzyſcy Mędrcy krolewſcy/ nie mogli onego piſmá wycżytáć/ áni wykłádu oznaymić krolowi. Z cżego krol Bálthazár bárzo ſię záfráſował/ y twarz ſię iego zmieniłá: ále y cżelni pánowie iego ſmęcili ſię też. Tedy krolowa dla tey rzecży ktora ſię byłá przytráfiłá krolowi y pánom iego/ weſzłá do domu onych god/ á przemowiwſzy/ rzekłá: Krolu żyw bądź ná wieki/ niech ćię nie fráſują myśli twoie/ y oblicże twoie niech ſię nie mieni. Jeſt mąż w króleſtwie twoim/ ktory duchá bogow świętych ma w ſobie/ y zá dni oycá twego wiádomość y mądrość ſą w nim náleziono. Abowiem też y krol Nábuchodonozor oćiec twoy/ przedniejſzym nád mędrcámi/ cżárowniki/ Chaldeycżyki/ y wieſzcżbiarzmi poſtánowił go/ oćiec mowię twoy/ o krolu: iż też duch obfitſzy

obfitßy y roſtropnoſć/y zrozumienie/ y wykłádánie ſnow/ y okázowánie táiemnic/y wywiezánie vwikłánych rzeczy/ ſa w nim nálezione/ to ieſt w Dánielu: ktoremu krol dał imie Báltázár. Teraz tedy niech bedzie przyzwan Dániel/ on wykład tego wypráwi.

13 A ták przywiedziono Dánielá przed krolá / do ktorego przemowiwßy krol/rzekł: Ty ieſteś Dániel z ſynow wiezienia Judſkiego/ ktorego przywiodł oćiec moy krol z Zydowſtwá? Słyßałem o tobie/ że maß duchá bogow/ á vmieietnoſć y zrozumienie/ y madroſći obfitße náleziene ſa w tobie. A teraz byli przed oblicznoſćia moia medrcy czárnokśieżnicy/ áby to piſmo czytáli/á wykład iego opowiedzieli mi: á niemogli wyrozumienia tey mowy poiac y wyłożyc. Ale ia ſłyßałem o tobie/ że możeß trudne á ſkryte rzeczy wyłożyc/ á wezłowáte rozwiezáć. Jeſli tedy możeß to piſmo wyczytáć/á wykład iego mnie okázáć/bedzieß oblecżony w páwłoke/ á łáncuch złoty ná twey ßyi bedzieß miał / á trzeciem kśiażeciem w kroleſtwie moim bedzieß. Ná to odpowiedáiac Dániel / rzekł przed krolem: Dáry twoie miey ſobie/á dáry domu twego day inemu. Ale to piſmo bede ia tobie czytał krolu/y wyłożenie iego okaże tobie.

18 O krolu/Bog Nawyżßy/ kroleſtwo y wielmożnoſć/ ſławe y cześć dał Nábuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożnośći ktora mu był dał wßyſcy narodowie/ pokolenia / y iezykowie drżáły á bały ſie go. Ktore chćiał/zábyiał: á ktore chćiał/bił: y ktore chćiał wynośił/á ktore też chćiał poniżał á tłumił. A gdy ſie było podnioſło ſerce iego/y duch iego zmocnił ſie był ná pyche/ ſłozon ieſt z ſtolcá kroleſtwá ſwego/ y ſławá iego odietá ieſt/y od ſynow ludzkich wyrzucon ieſt/ále y ſerce iego z beſtyámi położone było/á z leśnymi oſły mießkánie iego było: śiáno iáko woł iadał/y roſa niebieſka ćiáło iego maczáne było / áż poznał że miał pánowánie Nawyżßy w kroleſtwie ludzkim/ á kogokolwiek bedzie chćiał/ wzbudzi nád nim. Ty takież ſynu iego Báltázárze / nie vkorzyłeś ſercá twego / gdyżeś te wßyſtkie rzeczy wiedział: ále podnioſłeś ſie przećiwko pánuiacemu ná niebie/á naczynie domu iego przynieśione było przed ćie. A ty y pánowie twoi czelnieyßy/y żony twoie/y miłośnice twoie/piliśćie z nich wino/ktemu bogi ſrebrne/ y złote/ y miedziáne/y żeláżne/ y drzewiáne/ y kámienne ktorzy nie widza/ nie ſłyßa/ nie czuia / chwaliłeś. A Bogá ktory ma dech twoy w rece ſwoiey / y wßyſtkie drogi twoie/nie wielbiłeś. Przetoż od niego poſłan ieſt członek reki/ktory nápiſał oto to/co ſie wyráziło. A toż to ieſt piſmo ktore rozdzielnie nápiſane ieſt: Mane,Thecel,Fares. A ten ieſt wykład tey mowy. Mane. Policzył Bog kroleſtwo twoie/y wypełnił ie. Thecel. Jeſteś záwießon ná ßalách/ á náleziones lekßey wagi. Fares: Rozdzielone ieſt kroleſtwo twoie/á dane ieſt Medom y Perſom. Tedy z roſkazánia krolewſkiego oblecżono Dánielá wpáwłoke/y włożon ieſt łáncuch złoty ná ßyie iego: y wołano/y opowiedano to o nim/że miał moc trzeći w kroleſtwie iego. Teyże nocy zábit ieſt Báltázár krol Chałdeyſki. A Dáryus krol Medſki wſtapił ná kroleſtwo/ máiac ßeśćdzieśiat lat y dwie.

Sup:4.

Kápit: 6.

§ Dániel przełożony nád Stároſtámi/oſoczony z záwiśći do krolá/ wſadzony do lwiey iámy/ále go Bog wyſwobodził. Y roſkazał krol Dáryus wßedy/ áby ſie báli Bogá Dánielowego.

1 Podobáło śie to Dáryußowi / y poſtánowił nád kroleſtwem ſwym ſto y dwádzieśćiá Stároſtw / áby byli po wßyſtkim kroleſtwie iego/á nád nimi troie kśiażat/ z ktorych był ieden Dániel / áby Stároſtowie liczbe im czynili / á krol żeby niemiał o

Infr: 9.

tym ſtáránia. A ták Dániel przechodźił wßyſtkie Kśiążętá y Stároſty/iż
duch BOży obfitßy w nim był. Przeto y krol myślił go poſtánowić nád
wßyſtkim kroleſtwem ſwym. Z tegoż Kśiążętá y Stároſtowie pátrzyli
przyczyny ktoraby náleźli ná Dánielá z ſtrony kroleſtwá. Ale żadney áni
przyczyny/áni podeyźrzenia niemogli náleść/przeto że był wiernym/á żadna winá/álbo podeyźrzenie nienaydowáło ſie w nim.

Tedy rzekli oni mężowie: Nie naydziemy ná tego Dánielá żadney przyczyny/iedno podobno około zakonu Bogá iego. Tedy kśiążętá y ſtároſtowie poduſzczyli krolá / ták mowiąc do niego: Dáryuſie krolu / ná wieki bądź żyw. Vrádźili wßyſtkie kśiążętá tego kroleſtwá/ vrzędnicy/ ſtároſtowie/rádá/ſędźiowie/ áby wyrok Ceſárſki wyßedł/ y vſtáwá/ żeby kázdy ktoryby prośił oco ktoregokolwiek Bogá/ y człowieká áż do trzydźieśći dni/chybá od ciebie krolu/aby był wpußczon do lwiey iámy. A ták teraz krolu potwierdź tę ſentencyą/á káż nápiſać wyrok/áby to nie było odmieniono co poſtánowiono ieſt od Medow y Perſow / ążeby ſie niegodźiło nikomu tego przeſtępić. Tedy krol Dáryus wydał ten wyrok/ y poſtánowił. Czego gdy ſie Dániel dowiedźiał/ to ieſt/ iż poſtánowiono to práwo/wßedł do domu ſwego/y otworzywßy okná w ſwym gmáchu przećiwko Jeruzálem/po trzy kroć ná dzień klękał ná ſwe koláná/á cześć y chwałę dawał/ y wyznawał ſie przed Bogiem ſwoim / iáko y przed tym był zwykł czynić. Tedy oni mężowie tym pilniey á dworniey ſie dowiáduiąc/naleźli Dánielá/á on ſie modli/y prośi Bogá ſwego. Y przyßedßy do krolá ieli mowić o zápowiedźi. Krolu zażeś ty nie poſtánowił / áby káżdy człowiek ktoryby kogo z Bogow / álbo z ludźi o co prośił do trzydźieśći dni/ iedno ćiebie krolu / żeby był wpußczon do lwiey iámy? Do nich odpowiedáiąc krol/ rzecze: Prawdźiwa ieſt mowá podług dekretu Medſkiego/y też Perſkiego/ktorego ſie nie godźi przeſtąpić. Tedy odpowiedźiawßy/ rzekli przed krolem: Dániel z ſynow więźienia Judſkiego/ niedbał ná prawo twoie / y ná wyrok ktoryś vczynił / ále po trzykroć ná dźień modli ſie modlitwą ſwoią. Ktore słowo gdy vſłyßał krol/ niepomálu ſie záfráſował/y vſádźił ná to ſerce ſwoie za Dánielem/ áby go wyſwobodźił/y vśiłował o tym áż do zachodu słońcá áby go wyrwał. A oni mężowie wyrozumiawßy krolá/rzekli kniemu: Wiedz o tym krolu/żeć to práwo Medſkie y Perſkie ieſt / że żadnego dekretu ktoryby poſtánowił krol/niegodźi ſie odmienić. Tedy krol roſkazał/y przywiedźiono Dánielá/ á wpußczono go do iámy lwiey. Y rzekł krol Dánielowi:Bog twoy ktorego ty záwżdy czćiß / ten ćie wyſwobodźi. Przynieśiono tedy ieden kámień/y położono gi nád dźiurą oney iámy/ ktory zápieczętował krol ſygnetem ſwoim / y ſygnetem pánow rádnych ſwoich / áby ſie co nieſtáło przećiwko Dánielowi. Y odßedł krol do domu ſwego/ á ſpał nie wieczerzawßy/áni przynieśiono przedeń żadnych potraw: nád to y ſen odſtąpił od niego. Tedy krol o świtániu wſtawßy/ co narychley do iámy lwiey ßedł/ á przychodząc iuż do iámy/ wołał ná Dánielá płáczliwym głoſem/ á mowił do niego: Dánielu ſługo Bogá żywego/Bog twoy ktoremu ty záwżdy ſłużyß/ co mniemaß mogłli ćie wybáwić ode lwow? A Dániel odpowiedáiąc krolowi/rzekł: Krolu ná wieki bądź żyw/Bog moy zeſłał Anyołá ſwego/y zámknął páßczęki lwom/á nic mi nie záßkodźili/bo przed Bogiem ſpráwiedliwość nálezioná ieſt we mnie / ále y przed tobą krolu/ nicem wyſtępnego nieuczynił. Tedy krol bárzo ſie vweſelił z tego/ y przykazał Dánielá wyćiągnąć z iámy. Wyćiągnion ieſt tedy Dániel z iámy / y żadne obrázenie nie ieſt ná nim nálezione iż wierzył Bogu ſwemu.

1. Macha: 2. v. 60.

24 nu. A ná roſkazánie krolewſkie/przywiedziono one męże ktorzy byli oſkárżyli Dánielá/y wpuſzczono ie do iámy lwiey/y ſyny ich/ żony ich/ á ieſzcze byli do dná oney iámy niedopadáli / á iuż ie pochwycili lwi / y wſzyſtkie 25 kości w nich połamáli. Tedy krol Dáryus piſał do wſzytkich narodow pokoleń/y iezykow ktorzy mieſzkáli po wſzytkiey ziemi. Pokoy wam niech 26 będzie rozmnożony. Odemnie poſtánowiony ieſt ten dekret áby po wſzytkim páńſtwie y kroleſtwie moim drżeli/ y lękáli ſie Bogá Dánielowego. Bo on ſam ieſt Bog żywy y wieczny ná wieki/á kroleſtwo iego nierozſy27 pie ſie y moc iego trwa ná wieki. On ieſt wybáwiciel/y zbáwiciel/ czyniąc cudá y dziwy ná niebie y ná ziemi / ktory wyſwobodził Dánielá z iámy 28 lwow. Trwał tedy Dániel áż do kroleſtwá Dáryuſzowego/y kroleſtwá Cyruſá Perſkiego. Supr.x.v.21.

Kápit: 7.

¶ Czworo zwierząt widział Dániel/ktore znáczyły cztery kroleſtwá/ o Antykryśćie/y o dniu ſądnym.



1 PIerwſzego roku Báltázárá krolá Bábilońſkiego/Dániel widział ſen/ á widzenie głowy iego ná łożu iego/ y 2 piſząc on ſen/záwárł krotkiemi ſłowy/á krotce zebrawſzy/ rzekł: Widziałem w widzeniu moim w nocy/ á oto czterzey wiátrowie niebie3 ſcy potykáli ſie ná morzu wielkim. A czterzy beſtye wielkie wychodziły z 4 morzá rożne miedzy ſobą. Pierwſza iákoby lwicá/á miáłá orle ſkrzydłá/ pátrzáłem áż były wytárgáne ſkrzydłá iey/y wyrzuconá ieſt z ziemie/á ná 5 nogách iákoby człowiek ſtánełá/y ſerce człowiecze ieſt iey dáne. A oto beſtya druga podobna niedźwiedziowi/ná ſtronie ſtánełá/á trzy rzędy były 6 w páſzczękách iey/y miedzy zębámi iey/á ták mowili iey: Wſtań/ á poiedz mięſá bárzo wiele. Potymem pátrzał/á oto ina iákoby ryś/á ſkrzydłá miá7 łá iáko ptak czterzy nád ſobą/ y czterzy głowy były v beſtyey/ á moc dána ieſt iey. Potymem widział w widzeniu nocnym á oto beſtya czwarta o-

gromna

gromna y dźiwna/á bárzo mocna/zeby żeláżne miáłá wielkie/pożyráiacy
żuiac/á ine nogámi ſwemi tłocząc/ á nie byłá podobna inym beſtyam kto- 8
rem widźiał przed nia/y miáłá rogow dźieſiec. Obaczawałem one rogi/
álić rożek iny málutki wyroſł z pośrzodká onych / á trzy z rogow pierw-
ſzych wypchnione ſa od oblicza ieg. A oto oczy iákoby oczy człowiecze by-
ły w tym rożku/y vſta mowiace wielkie rzeczy.

Pátrzałem/áleż trony poſtáwione ſa/y áż vſiadł ſtárowieczny. Száta 9
iego iáſna iáko śnieg/á włoſy ná głowie iego iáko báwełná czyſta. Tron 10
iego płomienie ogniſte/kołá iego ogień roſpalony. Rzeka ogniſta y byſtra
wychodźiła od oblicza ieg/tyſiace tyſiacow ſłużyli mu/ á dźieſiec kroć ſto 11
tyſiecy ſtali przy nim. Sad vśiadł/y kſiegi otworzone ſa. Pátrzałem pil-
nie dla głoſu wielkich mow kthore mowił on rożek/y vyźrzałem iż zábitá
byłá beſtya/á że zginelo ćiáło iey/y dane było ná ſpalenie wogniu/y inym 12
też beſtyam że byłá moc odietá/ y czáſy żywotá vſtáwione im były/ áż do 13
czáſu á czáſu. A ták pátrzałem w onym widzeniu nocnym/ á oto z obłoki
niebieſkiemi iákoby ſyn człowieczy przychodźił / y przyſzedł áż do ſtárod- 14
niego/á przed obliczności iego ofiárowáli go. Y dał mu moc/ y cześć/ y
kroleſtwo/y wſzyſcy narodowie/pokolenia/y iezykowie beda iemu ſłużyc:
moc iego/moc wieczna ktora nie bedźie odietá/ y kroleſtwo iego ktore nie 15
bedzie ſkáżone. Zlekł ſie duch moy: Ja Dániel byłem przeſtráſzony temi 16
rzeczámi / y widzenia głowy moiey záfráſowáły mie. Y przyſtapiłem do
iednego z onych ktorzy przy nim ſtali/ y dowiádowałem ſie od niego prá-
wdźiwey rzeczy/o tych wſzyſtkich rzeczách. Ktory mi powiedźiał wyło- 17
żenie mow/y náuczył mie. Te czterzy beſtye wielkie/ ſa czterzy kroleſtwá/ 18
ktore powſtána z ziemie. A przyima kroleſtwo świeteg Bogá nawyżſzego 19
y otrzymáia kroleſtwo áż ná wieki/á ná wiek wiekow. Potym chciałem ſie
pilnie wywiedźiec o czwartey beſtyey/ ktora byłá bárzo rozna od wſzyſt-
kich / á bárzo ogromna. Zeby y páznogty iey żeláżne/ pożyráłá/ y zwáłá/ 20
á oſtátki nogámi ſwemi potłaczáłá. Y o dźieſiaciu rogách/ktore miáłá ná
głowie: y o inym rożku ktory był vroſł/przed ktorym ſpádły były trzy rogi:
y w onym rogu ktory miał oczy/y vſtá mowiace wielkie rzeczy/á był wie- 21
tſzy niż drugie. Pátrze/ álic on rog ſtoczył woyne przeciw Swietym/ y 22
był im śilnieyſzym/áż przyſzedł ſtárodni/á ſad podał świetym nawyżſzym/ 23
y czás przyſzedł/á kroleſtwo otrzymáli świeci. A rzekł ták: Beſtya czwar-
ta / kroleſtwo czwarte bedźie ná ziemi / ktore wietſze bedzie niż wſzyſtkie 24
kroleſtwá/á pożrze wſzyſtke ziemie/y potłoczy/y potrze ia. Ale dźieſiec ro-
gow onego kroleſtwá/dźieſiec krolow bedźie: á inny powſtánie po nich/ 25
á tenże bedźie mocnieyſzy niż pierwſzy / y trzech krolow ſtłumi. A mowy
przeciw nawyżſzemu bedzie mowił/y świete Nawyżſzego zetrze. Y bedźie
mniemał żeby mogł odmienić czáſy y práwá/y beda wydáni w rece iego 26
áż do czáſu/á czáſow/y do połowice czáſu. Y oſiedźie ſad/ áby byłá odietá 27
moc/y ztártá/ażeby zginał do końcá. A kroleſtwo/y moc/y wielkość krole-
ſtwá/ ktora ieſt pod wſzyſtkim niebem/ áby było dáne ludu świetych ná-
wyżſzego : ktorego kroleſtwo / kroleſtwo wiekuiſte ieſt/ á wſzyſcy krolo- 28
wie beda mu ſłużyc/y beda mu poſłuſzni. Dotych miaſt koniec ſłowá Ja
Dániel wielcem ſie myſlámi ſwemi fráſował/ y oblicze moie zmieniło ſie
ná mnie/ále ſłowá w ſercu moim záchowałem.

Apo:5.℣ 11.
Luc:1.℣ 33.
Mich: 4.℣ 7
Sup:3.℣ 100 & 4.℣ 31.
Iſaiæ:9.℣ 7.
Sup: ℣ 14

Kapit : 8.

¶ Widzenie o báránie ze dwiemá rogámi/y o kozle o iednym rogu/ á potym o czterzech/ktory przemogł báráná/y wykład tego co ſie przez nie rozumie.

Trzeciego

1 TRzećiego roku krolowánia krolá Báltázárá/wi-
dzenie mi ſie vkazáło. Ja Dániel/potym com widźiał ná przo-
2 dku/ widźiałem w widzeniu moim/gdym był ná zamku Suſán
ktory ieſt w kráinie Elám. A widźiáłem w onym widzeniu iákobym był
3 ná brzegu Vlái/ á podnioſłem oczy moie/ y vyźrzałem. A ono báran ieden
ſtał przed Jeziorem/máiąc rogi wyſokie/á ieden wyżſzy niż drugi/á przy-
4 ráſtáło go. Potym widźiałem báráná rogámi miecącego przećiwko zá-
chodowi/y przećiwko pułnocy/y przećiwko południu: á wſzyſtkie beſtye
niemogły ſie mu oprzeć/áni ſie wyſwobodźić z ręki iego/ y czynił podług
5 ſwey woley/ y wzmogł ſie. A ia rozumiałem. Alić oto kozieł od kóz przy-
chodźił od zachodu słońcá ná wierzch wſzyſtkiey źiemie/á nie tykał ſie źie-
6 mie. Ale ten kozieł miał rog známienity miedzy ſwemi oczymá. Y przy-
ſzedł áż do onego báráná rogátego/ktoregom był widźiał/á on ſtoi przed
7 brona/ y zábieżał ſie nań co mogł nawięczſzym pędem ſwoim. A gdy ſie
przybliżył do báráná/roziadł ſie nań/ y vderzył báráná/ y ztárł dwá rogi
iego/y niemogł ſie mu bárán ſprzećiwić. A gdy rzućił nim ná źiemię/ po-
8 tłoczył go/ á żaden niemogł báráná wybáwić z ręki iego. Tedy on kozieł
od kóz ſtał ſie wielkim bárzo. A gdy vroſł/złamał ſie mu rog wielki/y wy-
9 roſły czterzy rogi pod nim ná czterzy wiátry niebieſkie. A z iednego z tych
wyſzedł ieden rożeg málutki/y ſtał ſie wielki przećiwko południu/y prze-
10 ćiwko wſchodu słońcá/y przećiwko mocy. A zwielmożony ieſt áż do mo-
cy niebieſkiey/ y pozmiátał z mocy/ y z gwiazd / y potłoczył ie nogámi. A
11 zwielmożył ſie áż też przećiwko kśiążęciu mocy: y odiął mu vſtáwiczną
12 ofiárę/ y zrzućił mieyſce poświęcenia iego. Ale moc dána mu ieſt przećí-
wko vſtáwiczney ofiárze / dla grzechow: y porzucona będźie prawdá ná
13 źiemi/á będźie czynił/ y poſzczęśći mu ſie. Y vſłyſzałem iednego z świę-
tych mowiącego / á rzekł ieden święty drugiemu / niewiem ktoremu mo-
14 wiącemu. Y dokądże widzenie/y vſtáwiczna ofiárá/ y grzech ſpuſtoſzenia
ktore ſie ſtáło/á świątnicá/ y moc będźie podeptána: Tedy mu odpowie-
15 dział. Aż do wieczorá y do zaránia / dni dwá tyśiące y trzy ſtá/ á będźie
świątnicá oczyśćioná. Ale ſtáło ſie gdym ia Dániel widźiał widzenie/
16 y dowiádowałem ſie zrozumienia / álić ſtánęłá przedemną iákoby oſobá
17 męſka. Y ſłyſzałem głos męſki miedzy Vlái / á wołał/ y rzekł: Gábryelu
niech zrozumie ten to widzenie. Y przyſzedł/ á ſtánął bliſko gdźiem ia ſtał.
A gdy przyſzedł / zlęknąwſzy ſie vpadłem ná oblicze moie/ y rzekł do mnie:
18 Rozumiey ſynu człowieczy/ bo czáſu dokonánia wypełni ſie to widzenie.
19 A gdy mowił do mnie / padłem ná oblicze ſwe ná źiemię. Tedy on tknął
mię/y poſtáwił mię ná ſtopniu moim/y rzekł mi. Ja tobie vkażę ktore rze-
20 czy máią być w oſtátecznym czáſie przeklectwá. Boć ma czás koniec ſwoy.
21 Báráná ktoregoś widźiał że ma rogi/krol Medſki ieſt/y Perſki. Ale kozieł
22 od kóz/krol Grecki ieſt. A rog wielki ktory był miedzy oczymá iego/to ieſt
23 krol pierwſzy. A iż gdy ſie ten złamał/wyroſły czterzy miáſto niego. Czte-
rzey krolowie z narodu iego powſtáną/ ále nie w iego mocy. A po krole-
24 ſtwie ich/ gdy rozroſtą ſie nieprawośći/ powſtánie krol niewſtydliwego
oblicza/á rozumieiący zágadki/y zmocni ſie moc iego/ ále nie ſwemi śiłá-
25 mi/á więcey niż kto może wierzyć/wſzytki rzeczy będźie puſtoſzył/y powie-
dźie mu ſie to / y vczyni. A pobije mocne / y lud świętych według woley
ſwoiey / y będźie zrządzoná zdrádliwość w ręce iego / á ſerce ſwe vwiel-
moży / y w hoynośći wſzyſtkich rzeczy pobije wielu. Tákże y przećiwko
26 kśiążęćiu nád kśiążęty powſtánie/á krom ręki ztárt będźie.
A widzenie wwieczor y ráno/ ktore powiedźiáne ieſt/prawdźiwe ieſt.

Przeto

Przeto ty widzenie náznácz/ bo po wielu dni bedzie. A ia Dániel zemdla- łem/y nie mogłem przezedni. A gdym wstał czyniłem spráwy krolewskie/ y zdumiałem sie onemu widzeniu/á nie było ktoby mi wyłożył.

Kápit: 9.

¶ O Pośćie y Modlitwie Dánielowey/ przy ktorey mowił z nim Anyoł/y oznaymił mu że zás Jeruzálem miáło być zbudowáne/ y o siedmidziesiąt tego dni/ y o śmierći Chrystusowey/ y o spustoszeniu obrzydnośći w kośćiele.

PIerwszego roku królá Dáryusá syná Aswerusowego z plemieniá Medskiego/ktory pánował nád krolestwem Chaldeyskim. Roku iednego krolestwá iego/ ia Dániel wyrozumiałem w kśiegách liczbe lat/ o ktorey stáłá sie mowá Páńska do Jeremiaszá Prorokà/że sie miáły wypełnić spustoszenia Jerozolimskiego siedmdziesiąt lat. Y obroćiłem oblicze swe do Páná Bogá mego/ábych prośił/ y modlił sie w pośćiech/y w worze/y w popiele. Y modliłem sie pánu Bogu memu/y spowiádałem sie/mowiąc: Pilnie ćie proszę Pánie Boże wielki y strászliwy/ktory przystrzegasz vmowy y miłosierdzia / tym ktorzy cie miłuią/á strzegą przykazánia twego. Zgrzeszylismy/nieprawośćiesmy czynili/niepobożniesmy żyli/y odstąpilismy/y vchyliliśmy sie od przykazánia y sądow twoich. Nie bylismy posłuszni Prorokom sługam twoim/ ktorzy mowili w Jmie twoie krolom nászym/kśiążętom nászym/ oycom nászym/ y wszystkiemu ludu ziemie. Tobie Pánie spráwiedliwość/á nam záwstydzenie oblicza/iáko iest dziśieyszego dniá mężowi Judskiemu/ y obywátelom Jerozolimskim/y wszemu ludu Jzráelskiemu/tym ktorzy blisko są/y tym ktorzy dáleko po wszystkich ziemiách/do ktorycheś ie wyrzućił dla nieprawośći ich / w ktorych grzeszyli przećiwko tobie Pánie. Nam záwstydzenie oblicza/krolom nászym/kśiążętam nászym/y oycom nászym ktorzy zgrzeszyli. Ale tobie Pánu Bogu nászemu miłosierdzie y lutość / iżesmy odeszli od ćiebie/ á niesłucháliśmy głosu Páná Bogá nászego/ábysmy chodzili w zakonie iego/ktory nam postánowił przez sługi swoie Proroki. A wszytek lud Jzráelski przestąpił zakon twoy/ y odchylili sie/ áby nie słucháli głosu twoiego. Y wypłynęło ná nas przeklectwo y obrzydzenie/ ktore nápisane iest w kśięgách Moizeszá sługi Bożego/ bosmy zgrzeszyli przećiwko iemu. A mocnie postáwił słowá swoie ktore mowił ná nas/ y ná kśiążętá násze ktorzy nas sądzili/że był miał przywieść ná nas wielkie złe/iákowe nigdy nie było pod wszystkiem niebem / ták iáko sie y stáło w Jeruzálem. Jáko nápisano iest w zakonie Moizeszowym / tá wszelka zła rzecz przyszłá ná nas. A nie prośilichmy oblicza twego PAnie BOŻE nász/ ábychmy sie nawroćili od nieprawośći nászych/á żebysmy rozmyslali prawdę twoię. A czuł Pan nád złośćią nászą / y przywiodł ią ná nas. Spráwiedliwy Pan Bog nász/we wszystkich vczynkách swoich ktore vczynił. Bosmy nie słucháli głosu iego. A teraz Pánie Boże nász/ ktoryś wywiodł lud swoy z ziemie Egiptskiey w mocney ręce/ á spráwiłeś sobie imię według dniá dziśieyszego/zgrzeszylichmy/ nieprawośćiesmy pobroili Pánie przećiwko wszelkiey spráwiedliwośći twoiey. Proszę pilnie niech sie odwroći gniew twoy/y zápalczywość twoiá/od miástá twego Jeruzálem/y od twey gory świętey. Boć dla grzechow nászych/y dla nieprawośći oycow nászych/ Jeruzálem y lud twoy/ná pośmiech są wszystkim około nas. Przetoż teraz wysłuchay Boże nász modlitwę sługi twego/y prosby iego. A vkaż oblicze swoie nád Swiątnicą twoią/ ktora spustoszoná iest. Dla ćiebie sámego nákłoń Boże moy vchá twego / á vsłysz. Otworz oczy twoie/ á obacz spusto-

ſpuſtoßenie náße / y miáſto nád ktorym wzywáne ieſt imie twoie. Abo-
wiem nie w ſpráwiedliwoſciách náßych roſpoſcieramy prosby náße
19 przed obliczem twoim / ále w lutoſciách twoich mnogich. Wyſłuchay
Pánie/day ſie vbłágáć Pánie. Obácz/á vczyń/ nie omießkaway ſam dla
ſiebie Boże moy. Bo Imie twoie wzywáne ieſt nád miáſtem/ y nád lu-
20 dem twoim. A gdym ießcze tego domawiał/ á modliłem ſie/y ſpowiá-
dał grzechow moich/y grzechow ludu moiego Izráelſkiego / y przekłádá-
łem prosby moie przed oblicznoſcia Bogá moiego/zá gora ſwieta Bogá
21 moiego/ ießczem domawiał ná modlitwie moiey/ álić oto mąż Gábryel/ [Sup:8. ✠ 16.]
ktoregom był widział w widzeniu przy początku/pretko lecac dotknał ſie
22 mnie czáſu ofiáry wieczerney. Y vczył mie/á mowił mi/ y rzekł: Dánielu
23 terazem wyßedł ábym cie náuczył/ázebyś rozumiał. Z początku modlitw
twoich wyßłá ieſt mowá/ á ia przyßedlem ábymći okazał/ bo ieſteś mąż
żadz ále ty pilnie bácz ná moie mowe/á zrozumieway widzenie.
24 Siedmdzieſiat tego dni vkrocone ſa nád ludem twoim/y nád świetym [Mat:24. ✠ 15]
miáſtem twoim/áby ſie dokonáło przeſtepſtwo/á grzech áby wział koniec/ [Ioã: 1. ✠ 45.]
ázeby byłá zgłádzoná nieprawość/á byłá przywiedzioná ſpráwiedliwość
wiekuiſta / á żeby ſie ſpełniło widzenie y Proroctwo / y áby był pomázan [Eze:37. ✠ 24]
25 świety nád świetymi. A ták wiedz y pilnie obácz od wyſcia mowy áby
záſie było zbudowáne Jeruzalem áż do Kryſtuſá wodzá tegodniow ſiedm/
y tegodniow ßeſcdzieſiat y dwá bedzie/ y záſie bedzie vlicá zbudowáná /
26 y mury w krotkośći czáſow. A po ßeſcdzieſiat y dwu tegodni/bedzie zá-
bit Kryſtus/y nie bedzie ieg lud/ktory ſie go ma záprzeć. A miáſto y świa-
tnice rozſypie lud z wodzem przyßłym/á koniec iego ſpuſtoßenie/á po ſkoń-
27 czeniu woyny poſtánowione ſpuſtoßenie. A potwierdzi vmowe wielom
przez ieden tydzień/ á w pułtegodniá vſtánie ofiárá y obiátá chlebowa/ á
bedzie w kościele obrzydnoſć ſpuſtoßenia/ y áż do ſkonczenia y do końcá [Mat:24. ✠ 15]
bedzie trwáć ſpuſtoßenie.

Kápit: 10.

¶ Dániel czáſu poſtu ſwego/widział mezá w dziwnym odzieniu/ktory mu przyßłe rzeczy okazał y poſilił go/y oznáymił mu o kſiażeciu Greckim y Perſkim.

1 TRzećiego roku krolowánia Cyruſá Krolá Per-
ſkiego/obiáwione ieſt ſłowo Dánielowi kthory miał przezwi-
ſko Báltázár/á ſłowo prawdziwe/ y mocnoſć wielka/y poro-
2 zumiał mowe/bo wyrozumienia potrzebá w widzeniu. W one dni ia Dá-
3 niel płákałem y byłem żáłoſnym przez trzy tegodnie/nieiadłem chlebá chu-
tliwego/ á mieſo áni wino poſtáły w vſtách moich/ ále ánim oleykámi był
4 pomázan/áż wyßły a ſkończyły ſie dni trzech niedziel. A w dzień czwár-
ty y dwudzieſty pierwßego mieſiacá/byłem przy wielkiey rzece/ktora ieſt
5 Tygrys. Y podnioſłem oczy moie/á vyźrzałem/á otho mąż ieden odziány
6 lniánemi ßátámi/ y biodrá iego przepáſane złotem rydzym/ á ciáło ieg iá-
koby Chryſolit / á oblicze iego iáko poſtáć błyſkáwice / y oczy iego by ká-
gániec goráiacy/ á ramioná iego/ y te rzeczy ktore ſa na ſpodek áż do nog/
7 iákoby oſobá miedzi roſpaloney: y głos mow iego iáko głos mnoſtwá. A
8 widziałem ia Daniel ſam to widzenie/ ále mezowie ktorzy byli przy mnie
nie widzieli/ále ſtrách wielki przypadł ná nie/y vciekli do ſkrytoſci. A ia
ſam zoſtáwiony/widziałem to wielkie widzenie/y nie zoſtáłá we mnie śi-
9 łá/ále y twarz moiá odmieniłá ſie ná mnie/y vwiadłem/y niemiałem w ſo-
10 bie żadney śiły. Y vſłyßałem głos mow iego/á vſłyßawßy leżáłem ſtru-
chláły ná oblicze moie/á twarz moiá przypadła ſie ku ziemi. A oto reká do-

tknęłá mię / y postáwiłá mię ná koláná moie y ná członki rąk moich. Y
rzekł do mnie: Dánielu mężu żądości/rozumiey te słowá kthore ia mowię
do ciebie/á stoy ná stopniu swym/ bom teraz iest posłan do ciebie. A gdy
mi rzekł te słowá stałem drżąc. Y rzekł do mnie : Nie boy się Dánielu/bo
od pierwszego dniá ktoregoś przyłożył sercá twego ku wyrozumieniu/á
byś się dręczył przed obliczności ą BOGA twego/wysłucháne są słowá
twoie/ á ia przyszedłem dla mow twoich. Ale Książę krolestwá Perskie-
go/ przeciwiło mi się ieden y dwádzieściá dni/ á oto Michał ieden z książąt pierwszych/przyszedł mi ná rátunek/ á iam został tám v królá Perskie-
go. A przyszedłem ábym cię náuczył tych rzeczy kthore máią przyść ludu
twemu w ostáteczne dni/ bo iesżcze widzenie ná wiele dni. A gdy mi mo-
wił tymi słowy/spuściłem twarz swą k ziemi/á milczałem. A oto iákoby
podobieństwo syná człowieczego dotknęło się warg moich. A otworzy-
wszy vstá swe mowiłem / y rzekłem do onego ktory stał przeciwko mnie:
Pánie moy z widzenia ciebie rozstąpiły się stáwy moie/ y nic we mnie sił
nie zostáło. A iákożby mogł sługá páná moiego mowić z pánem moim?
Bo nic we mnie sił nie zostáło/ále y tchu mi iuż nie stawá. Tedy záś do-
tknęło się mnie iákoby widzenie człowiecze/y posiliło mię/á rzekło: Niech-
cieyże się bać mężu pożądliwości/pokoy tobie/posilay się á bądź duży. A
gdy mowił ze mną wzmogłem y rzekłem : Mow Pánie moy boś mię po-
silił. Y rzekł : Wieszże ty czemum ia przyszedł do ciebie? A teraz się wro-
cę ábym się potykał z książęciem Perskim. Abowiem gdym wychodził/v-
kazáło się książę Greckie przychodzące. Wszákoż iednák zwiástuię tobie co
iásno iest w piśmie prawdy / á żaden nie iest pomocnikiem moim w tych
wszystkich rzeczách/iedno Michał książę wásze.

Kápit: 11.

¶ Proroctwo o krolu Perskim y Greckim/ o woynách miedzy krolmi od południá y
od pułnocy/y o krolu ktory sobie nie będzie ważył BOGA nád Bogi/ á
ktore kráiny pod nim będą/y ktore go nieprziymą.

A Ja od pierwszego roku Dáryusá Medskiego stá-
łem o to áby był posilony y zmocniony. Y teraz powiem ci prá-
wdę. Oto iesżcze trzey krolowie będą pánowáć w ziemi Per-
skiey/á czwarty będzie vbogácony bogáctwy bárzo wielkiemi nád wszyt-
kie ine/á gdy się zmocni bogáctwy swemi/podwiedzie wszystkie przeciw-
ko krolestwu Greckiemu. Ale powstánie Krol mocny y będzie pánował
mocą wielką/y vczyni co mu się będzie podobáło. A gdy stánie będzie kro-
lestwo iego stárte/y rozerwie się ná czterzy wiátry niebieskie/ ále nie mie-
dzy potomki iego/áni według mocy iego ktorą on pánował. Bo rozedrze
się krolestwo ieg tez y miedzy obce/ procz tych. Y zmocni się krol od połu-
dniá/y ieden z Książąt iego/będzie mocnieyszym niż on/y będzie pánował
páństwem/ bo wielkie pánowánie iego. Y po skończeniu lat sprzymierzą
się/ á corká krolá od południá / przyidzie do Krolá od pułnocy iednáć
przyiacielstwo/ á nie otrzyma mocności rámienia/ áni będzie stać nasienie
iey / á będzie y sámá wydána/ y ci ktorzy ią przywiedli / młodzieńcy iey/
y ktorzy ią posiláli w czásiech. A wstąpi ná krolestwo ieden z płodu ko-
rzeniow iey : y przyciągnie z woyskiem / á wtárgnie do kráiny Krolá z
pułnocy/á będzie ich źle vżywał/y odzierży. Nád to y Bogi ich/ y ryte o-
brázy ich/ też y naczynie kosztowne ze złotá y srebrá poimane powiedzie
do Egiptu/on przemoże przeciwko krolowi od pułnocy.

Y wnidzie

9 Y wnidźie do krolestwá krol od południá/ á wroći śie do źiemie swo-
10 iey. A synowie ieğ będą wyzwáni/ y zbiorą wielkość zastępow mnogich/
y przyidźie pośpieszáiąc śie á zábieráiąc/ á wroći śie/ y będźie pobudzony/ y
11 potka śie z mocą iego. A wyzwány krol od południa wyćiągnie/ y będźie
boiował przećiwko krolowi pułnocnemu/ á przygotuie mnostwo śilne/ y
12 będźie wydáne ono mnostwo w ręce ieğ. A weźmie mnostwo ono/ y pod-
13 niesie śie serce iego/ y poráźi wiele tyśiącow/ ále nie przemoże. Bo obroći
śie krol od pułnocy/ y zgotuie mnostwo dáleko więtsze niż pierwey. A ná
14 ostátku czásow y lat/ przyidźie śpiesząc śie z wielkim woyskiem y z bogác-
twy wielkiemi. A w one czásy powstáną mnodzy ná krolá od południá/ Isai:19. ✠ 16.
15 Synowie też przestępnikow ludu twego podniosą śie/ áby wypełnili wi-
dzenie y vpádną. Tedy przyidźie krol od pułnocy/ y nánośi groblą/ á do- 1. Macha: 1. ✠ 12.
będźie miast co obronnieyszych/ á rámioná południowe nie zniosą. Y po-
16 wstáną wybráni iego áby mu śie opárli/ ále nie będźie mocy. A przyszed-
szy vczyni z nim to co śie mu będźie zdáło/ á nie będźie ktoryby śie zástáwił
obliczu iego: Y stánie w źiemi zacney/ á będźie w ręce iego skázoná. Y ná
17 to śie vda áby mogł doyść ku dźierżáwie wszystkieğ krolestwá iego/ á do-
bre rzeczy vczyni z nim/ á corkę niewiast da mu/ áby ie wywroćił/ á nieo-
18 stoi śie/ áni iego będźie. Y obroći oblicze swe ku wyspom/ y dostánie wie-
lu/ y każe vstáć kśiążęćiu zelżywośći swoiey/ á sromotá ieğ nań śie obroći.
19 Y obroći oblicze swe ku páństwu źiemie swey/ á potknie śie y vpádnie/ á nie
20 będźie náleźion. A stanie ná ieğ mieyscu naysprośnieyszy/ y niegodźien do-
stoienstwá krolewskiego/ y w krotkich dniách będźie stárt nie w popędli-
21 wośći áni w boiu. Y stánie ná iego mieyscu wzgárdzony/ á nie będźie mu
daná cześć krolewska/ á przyidźie potáiemnie/ y otrzyma krolestwo zdrá-
22 dą. A rámioná boiuiącego będą zwałczone od oblicza iego/ y będą stárte/
23 nád to y wodz przymierza. A po przymierzu/ zdrádę nád nim vczyni/ y przy-
24 ćiągnie/ y wygra bitwę w máłym poczćie ludu. Y do obfitych y bogátych
miast wnidźie/ á vczyni czego nie czynili oycowie iego/ y oycowie oycow
iego. Wydártki y korzyśći y bogáctwá ich rozmiece/ á przećiwko namo-
25 cnieyszym myślam weźmie przed śie rádę/ á to áż do czásu. Y wzbudźi śie
moc iego/ y serce iego/ przećiwko Krolowi od południá w woysku bárzo
wielkim. A Krol od południá będźie ná woynę wyzwány mnogiemi po-
26 mocámi/ y bárzo mocnemi/ ále nieostánie/ bo wezmą przećiwko niemu rádę.
27 A ći ktorzy z nim chleb iedzą/ tedy go zetrą y woysko ieğ będźie zátłumio-
ne/ á pádną zábitych bárzo wiele. Dwu też krolow serce będźie pochopne
ná to áby złe czynili/ á przy iednymże stole będą kłamstwo mowić/ á tego
28 niedokażą/ bo ieszcze koniec ná inny czás.
Y wroći śie do źiemie swoiey z wielkiemi bogáctwy/ á serce ieğ przećiw-
29 ko testámentowi świętemu/ y vczyni/ á wroći śie do źiemie swoiey. Ná
30 złożony czás wroći śie/ y przyidźie ná południe/ á nie będźie pierwszemu
podobne poślednie. Y przyidą nań okręty/ y Rzymiánie/ á będźie porážon/
31 y wroći śie. A będźie śie gniewał ná testáment Swiątnice/ y vczyni/ á wro-
ći śie/ y będźie myślił przećiwko tym ktorzy opuśćili testáment Swiątnice.
32 A rámioná z nieğ stać będą/ y splugáwią Swiątnice możnośći/ y zgłádzą
vstáwiczną ofiárę/ y dádzą obrzydność w spustoszenie. A bezbożni przeći-
33 wko testámentowi będą śie okázowáć zdrádliwie/ ále lud ktory zna BO-
gá swego/ otrzymá y vczyni. A vczeni miedzy ludem/ będą náuczáć wie-
34 lu/ á pádną od mieczá/ y od płomienia/ y w więźieniu y w drapiestwie dni.
35 A gdy vpádną/ będą podźwignieni pomocą málutką/ y przytulą śie ku nim
mnodzy zdrádliwie. Y z vczonych niektorzy pádną áby byli wypłáwieni

 y wybráni

y wybráni/ y wybieleni áż do czásu zámierzonego/ bo iescze iny czás bę-
dźie. Y vczyni według woli swoiey/ y wyniesie sie/ y vwielmoży sie prze-
ciwko wszelkiemu bogu. Y przeciwko BOGV nád Bogi będźie mowić
wielmożne rzeczy/ y będźie sie mu dárzyło/ áż sie wypełni gniew: bo sie sta-
ło záiste zámierzenie. A Bogá oycow swoich nie będźie miał nizacz/ y bę-
dźie w żadliwośćiách niewieśćich / áni będźie dbał ná żadnego bogá/ bo
przeciwko káżdemu powstánie. Ale bogá Máozym ná mieyscu swoim
cźćić będźie. A bogá ktorego nieználi oycowie iego / będźie cźćił złotem y
srebrem/ y kámieniem drogim/ z rzeczámi kosztownemi. Y vczyni áby ob-
stálował Máozymá z bogiem cudzym ktorego nieznał/ á rozmnoży sławę
y da im moc w wielu rzeczách / á źiemię rozdźieli dármo. A czásu zámie-
rzonego będźie przeciwko niemu walczył krol od południa. Y przyydźie
iáko burza przećiw niemu krol pułnocny/ ná woźiech y z ieznymi/ y z wiel-
kim woyskiem ná morzu: y wćiągnie do źiemie y zetrze/ y przeydźie. Y w-
nidźie do źiemie sławney/ á mnodzy vpádną. Ale te tylko sáme záchowá-
ne będą od ręki iego/ Edom/ y Moáb/ y Kśiążetá synow Ammonowych.
A śćiągnie rękę swoię ná źiemię/ y źiemiá Egyptská nie vydźie. Y będźie
pánowáć nád skárby złotá y srebrá / y nád wszystkiemi rzeczámi kosztow-
nemi Egiptskiemi. Przez Libią też y źiemie Murzyńskie przeydźie. A sła-
wá zásmući go od wschodu słońcá y od pułnocy: y przyydźie w mnostwie
wielkim/ áby ztárł y zbił wielu. Y postáwi namiot swoy Apádno miedzy
dwiemá morzámi/ ná gorze záwołáney y świętey: á przyydźie áż ná
wierzch iey/ á żaden nie będźie go rátował.

Kápit: 12.

¶ O zmartwychwstániu złych y dobrych/ o iásnośći vczonych/ y tych ktorzy
inych vczą co dobrego/ y o zápieczętowániu kśiąg áż do czásu.

A W on czás powstánie Michał kśiąże wielkie/ ktory
stoi zá syny ludu twego/ y przyidźie czás/ iáki iescze nie był od
onąd / iáko narody być poczęły/ áż do tego czásu. A ná on czás
będźie lud twoy zbáwion/ káżdy ktory będźie náleźion nápisány w kśięgách.
A mnodzy z tych ktorzy śpią w prochu źiemskim/ ockną/ iedni ku żywotowi
wiecznemu/ á drudzy ná vrągánie/ áby ie widźieli záwzdy. A ktorzy vczę-
ni będą/ będą sie lśnąć iáko bląsk vtwierdzenia niebieskiego: á ći ktorzy ku
spráwiedliwośći wyuczáią wielu/ iáko gwiazdy ná wieczne wiecznośći.
Ale ty Dánielu zámkni mowy / á zápieczętuy kśięgi/ áż do czásu zámierzo-
nego. Mnodzy przeydą/ á będźie rozmáita vmieietnosć.

Mat:25.✠46 Sapi:3.✠7. Mat:13.✠43

Y wyźrzałem ia Dániel / á oto iákoby inni dwá stali/ ieden z tey strony
ná brzegu rzeki/ y drugi z oney strony ná drugim brzegu rzeki. Y rzekłem
onemu mężowi ktory był obleczony we lniáne odźienie / ktory stał nád
wodámi rzecznemi. Kiedyż będźie koniec tym dźiwom? Y słyszałem męża
ktory był obleczony w száty lniáne/ ktory stał nád wodámi rzecznemi/ gdy
podniosł práwą y lewą rękę swą ku niebu/ y przyśiągł przez żywiącego ná
wieki/ áż do czásu á czásow/ y połowice czásu. A gdy sie skończy rosproszę-
nie ręki ludu świętego / tedy sie wypełnią te wszystkie rzeczy. A ia słysza-
łem/ á nie rozumiałem. Y rzekłem: Pánie moy coż będźie potym? Y rzekł:
Idź Dánielu/ boć zámkniȩne są y zápieczętowáne te mowy / áż do zá-
mierzonego czásu. Będą obráni y wybieleni / y iáko ogień będą probo-
wáni mnodzy. A niepobożnie będą czynić niepobożni / áni zrozumieią w-
szyscy niełutośćiwi y niepobożni. Ale vczeni ći porozumieią. A od tego
czásu gdy odiętá będźie vstáwiczna obiatá zbożna / á będźie położoná o-
brzydnosć

Apo:10.✠5

12 brzydność w spustoszenie/dni tysiąc dwie ście y dziewiećdziesiąt. Błogosławiony ktory doczeka á doydźie do tysiącá trzech set y trzydźieści y pięći dni. 13 A ty Dánielu idź do zámierzonego/ y będzieß odpoczywał/ á stał w losie twoim ná końcu dni.

¶ Słowá S. Ieronimá.

Aż dotąd Dánielá w Zydowskim czytamy/ á co niżey nápisano áż do końcá kśiąg/ z Theodocyußowego wykłádu wyłożono iest.

Hiftorya cnotliwey niewiásty Zuzánny.



Kápit: 13.

¶ Dwá stárcowie niecnotliwi/ zápalili sie ku cnotliwey Zuzánnie. A gdy iey dostáć nie mogli/ potwarz o cudzołostwo ná nie włożyli. A gdy ią iuż ná śmierć wiedźiono/ Pan Bog ią wysłuchał/ á przez dźiecię Dánielá stárce o śmierć przypráwił.

1 Był mąż ktory mieszkał w Bábilonie/ á imie iego 2 Ioácym. 3 Y poiął żonę imieniem Zuzánnę corkę Helchyaßowę/ bárzo piękną á bogoboyną. 4 Bo rodźicy iey iż byli spráwiedliwi wyćwiczyli corkę swą podług zakonu Moizeßowego. A był ten Ioácym bárzo bogáty/ y miał sad blisko domu swego: á do niego zchodźili sie Zydowie/ 5 przeto że był zacnieyszy á poczciwszy ze wszystkich.

Y postánowiono dwu stárcow sędźiámi ná on rok / o ktorych mowił Pan/ 6 iż wyszłá niepráwość z Bábilonu od stárszych sędźiow / ktorzy sie zdáli rządźić lud. 7 Ci często przychadzáli do domu Ioácymowego/ á do nich przychadzáli wszyscy ktorzy mieli sądy. A gdy sie lud rozchodźił po południu/ 8 wchadzáłá Zuzánná / y przechadzáłá sie w sádźie mężá swego. Y widáli ią stárcowie ná káżdy dźień wchodzącą/ y przechodzącą sie/ 9 tedy sie zápalili w żądliwośći iey. Y wywroćili rozum swoy / á spuśćili oczy swoie áby nie widźieli niebá/ áni pámiętáli ná sądy spráwiedliwe. 10 Byli tedy obá zránieni miłośćią iey/ áni sobie oznaymili zobopolnie boleśći swoie. 11 Bo sie wstydźili oznaymić ieden drugiemu pożądliwośći swoiey/ chcąc 12 káżdy z nich nierząd z nią popełnić. Y przystrzegáli ná káżdy dźień tym pilniey/

niey/chcac ia widziec. Y rzekl ieden ku drugiemu/podzmy do domu/bo iuz 13
godzina obiednia iest. A wyszedszy rozesli sie od siebie. A gdy sie zás wro 14
cili/zeszli sie pospolu/y dowiáduiac sie ieden od drugiego przyczyny/ wy-
ználi sie sobie o zadliwość swoie. Tedy wespolek zlozyli czás / gdyby ia
mogli zeyść sáme. Y stálo sie gdy pilnowáli dniá slusznego / weszlá ná 15
ten czás iáko wczorá y trzeciego dniá/ tylko ze dwiemá sámemi dziewcz-
kámi/ y chciálá sie omyc w sadzie/ bo bylo wielkie goraco: á nie bylo tám 16
nikogo procz dwu stárcow vkrytych y wypátruiacych ia. Tedy rzeklá do 17
dziewczek: Przynieście mi oleyku y mydlá/á drzwi v sadu zámknicie/ ze 18
sie zmyie. A ony vczynily ták iáko im przykazálá: y zámknely drzwi v sá-
du/á wyszly tylem áby przyniosly to co byla roskazálá. A niewiedziálá ze 19
sie stárcy w ogrodzie vtáili. A gdy wyszly dziewki/ powstáli dwá stár- 20
cowie/y przyskoczyli ku niey/y rzekli:Oto drzwi v sadu zámknione sa/á zá-
dny nas nie widzi/ á my w pozadliwości twey iestesmy. A przeto przy- 21
zwol nam/á badz nam ku mysli. Co iesli niezechcesz/ powiemy przeciwko
tobie świádectwo/ ze byl z toba mlodzieniec/ á z tey przyczyny wyslálás 22
od siebie dziewki. Westchnelá Zuzánná/ á rzeklá : Scisk ná mie teraz ze-
wszad/ bo vczynieli to / śmierc mi pláci : nie vczynieli / nie vyde rak wá- 23
szych. Ale lepiey mi iest bez vczynku wpáść w rece wásze/ nizli zgrzeszyc 24
przed oblicznościa Páńska. Y krzyknelá glosem wielkim Zuzánná : záwo- 25
láli tez y stárcowie przeciwko niey. Tedy przybiezal ieden do drzwi sado- 26
wych/y otworzyl. A gdy vslyszeli wolánie czeládnicy domowi w sadzie/ 27
wyrwáli sie tylem/áby obaczyli coby to bylo. A gdy oni stárcowie powie-
dali/wstydzili sie sludzy bárzo : bo nigdy nie bylá tákowa powieść o Zu- 28
zánnie. Stal sie tedy dzień iutrzeyszy. A gdy sie zszedl lud do meza iey
Joácymá/przyszli y oni dwá stárcowie pelni nieprawego myslenia prze- 29
ciwko Zuzánnie/áby ia strácili. Y rzekli przed ludem: Poslicie po Zuzánne 30
corke Helcyászowe/zone Joácymowe. A wnet posláli. Y przyszlá z rodzi- 31
cámi swemi/y syny/y ze wszystkiemi przyrodnemi swemi. Ale Zuzánná by- 32
lá roskoszna bárzo/ y piekney osoby. Tedy ci niecnotliwi kazáli áby bylá
odkryta/bo sie bylá záwilá/áby ácz nic/ále wzdy ták násycili sie piekności 33
iey. Aták plákáli przyiaciele iey/ y wszyscy ktorzy ia ználi. Stánawszy te- 34
dy oni dwá stárcowie w pośrzodku ludu/ polozyli rece swoie ná glowie 35
iey. Ktora plácząc weyźrzálá w niebo: bo serce iey miálo duffánie w Pá- 36
nie. Y ieli mowić stárcowie: Gdysmy sie przechodzili w sadzie ták sámi/
weszlá tez tá ze dwiemá dziewkámi : y zámknelá o sobie drzwi v sadu/ y 37
odeslálá od siebie dziewki. Y przyszedl do niey mlodzieniec ktory sie byl 38
vkryl/ y czynil z nia co chcial. Ale my badac w kacie w onym ogrodzie/
widzac tákowa niepráwość/przyskoczylismy do nich y widzielismy ze z so- 39
ba spráwe mieli. A onego nie moglismy záiste poimáć/bo byl mocnieyszym 40
nizli my/y otworzywszy sobie drzwi/wyskoczyl. A te gdysmy vchwycili/
pytálismy iey coby tho byl zá mlodzieniec/ á niechciálá nam powiedziec. 41
Tey rzeczy my iestesmy świádkowie. Vwierzylo im mnostwo/ iáko stár- 42
szym y sedziom ludu : y zdáli ia na śmierć. Tedy záwolálá glosem wiel-
kim Zuzánná/ y rzeklá: Boze wieczny ktory iestes táiemnych rzeczy vzná- 43
wáczem/ktory wiesz wszystko pierwey niz sie stánie/ty wiesz zec fálszywe
świádectwo wydáli przeciwko mnie. A oto ia vmieram / gdyzem nic z 44
tych rzeczy nie vczynilá/ ktore ci ná mie niecnotliwie zlozyli/ y wysluchal 45
Pan glos iey. A gdy ia wiedziono ná śmierć / wzbudzil Pan duchá 46
dzieciecia mlodziuchnego/ ktoremu imie Dániel. Y záwolal wielkim glo- 47
sem : Czysty ia iestem od tey krwie. Y obrociwszy sie wszystek lud do nie-
go/

48 go/rzekł: Co to iest zá mowá ktoraś ty mowił? Ktory stoiąc w pośrzod-
ku ich/ rzekł: Tákeście ßaleni synowie Izráelscy / nie rozsądziwßy áni sie
prawdy dowiedziawßy/zdáliście ná śmierć corkę Izráelską?
49 Wroććie sie zás do sądu/boć fáłßywe świádectwo mowili przećiwko
50 niey. Wroćił sie tedy lud z pośpiechem / y rzekli mu stárcowie: Podź / á
siądź miedzy námi/á okáż nam to/ ponieważći dał Bog cześć stárości. Y
51 rzekł do nich Dániel: Rozłączćie ie dáleko iednego od drugiego/ á rozsą-
52 dzę ie. A gdy odłączeni byli ieden od drugiego/ przyzwał iednego z nich/
y rzekł do niego: Zástárzáły we złych dniách/teraz przyßły grzechy twoie
53 ktoreś przedtym dźiáłał/sądząc sądy niespráwiedliwe/niewinne tłumiąc/
á wypußczáiąc winne/ gdyż Pan mowi: Niewinnego y spráwiedliwe-
54 go nie zábijeß. A ták theraz ieśliś ią widźiał / powiedz pod ktorymeś ie
drzewem widźiał rozmawiáiące społu? On odpowiedźiał pod przmie-
55 lem. Tedy rzekł Dániel: Práwieś czyśćie złgał ná głowę swoię. Bo
oto Anyoł Páński wziąwßy od niego sentencyą/rozetnie ćię ná poły. A ka-
56 záwßy temu precż/kazał przyść drugiemu/y rzekł mu: Násienie Cháná-
ánå nie Judskie / piękność ćię vwiodłá/ á żądza wywroćiłá serce twoie.
57 Tákeśćie czynili corkam Izráelskim / á one boiąc sie pełniły wolą wáße.
58 Ale corká Judska nie wyćierpiáłá niecnoty wáßey. Przetoż teraz po-
wiedzże mi pod ktorym drzewem záchwyćiłeś ie mowiące z sobą? On
59 powiedźiał/pod śliwą. Y rzekł mu Dániel: Dobrześ złgał y ty ná gło-
wę swą. Bo oto czeka Anyoł Páński ktory ma miecż/ áby ćię ná poły roś-
60 ćiął/á żeby was pobił. A ták krzyknął wßystek zbor ludźi głosem wiel-
kim/y błogosłáwili Bogá ktory zbawia te ktorzy w nim nádźieię máią. Y
61 powstáli przećiwko onym dwiemá stárcom / bo ie był Dániel przekonał z
vst ich/iż fáłßywe świádectwo mowili/y vczynili im ták iáko oni byli źle
62 vczynili przećiwko bliźniemu / áby vczynili według zakonu Moizeßowe-
63 go/y zábili ie. A wyswobodzoná iest krew niewinna w on dźień. A Hel-
cyás zás y żoná iego chwalili Bogá zá corkę swą Zuzánnę / z Joácymem
mężem iey / y ze wßystkiemi przyrodnemi: że sie nie ználázłá w niey rzecż
64 ták sprosna. A Dániel stał sie wielkim przed oblicznośćią ludu od onego
65 dniá y ná potym. A krol Astyages przyłożon iest do oycow swoich/y przy-
iął Cyrus z Persyey krolestwo iego.

Deu: 19 y 17

Historya o Belu/y o Smoku.

Kápit: 14.

§ Dániel Belá bałwáná skáził/Smoká zábił/y wrzucon do Lwiey iámy.
Tám przyniosł mu Abákuk obiad/potym zás stámtąd wyćiągnion.



1 A Dániel śiádał z krolem zá stołem / y był we czći nád wßytkie przyaćiele iego. Był
2 też bałwan v Bábilończykow imieniem Bel. Y wydawano nań ná káżdy dźień białey mąki dwánaśćie miar / y owiec
3 czterdźieśći / y winá dzbanow ßeść. Krol też czćił go / y chadzał ná káżdy dźień cześć á chwałę mu czynić/ále Dá-
4 niel czynił modłę Bogu swemu. Y rzekł do niego krol: Czemu ty nie dawaß chwały Belowi? On odpowiedáiąc/ rzekł mu: Bo nie chwalę bałwánow ręką vczynionych/ ále BOgá żywe-

go/ktory ſtworzył niebo y ziemie/ y ma moc nád wſzelkim ciáłem. Y rzekł krol do niego: Nie zdać ſie Bel być Bogiem żywym? coż za nie baczyſz iáko wiele zyada y wypija ná káżdy dzień? Y rzekł Dániel vſmiecháiąc ſie. Niemyl ſie krolu/Boć ten ieſt wewnątrz gliniány/á zwierzchu miedziány/ á nigdy nic nie iada. Y rozgniewawſzy ſie krol/przyzwał kápłanow iego y rzekł im. Nie powiecieli mi kto to ieſt/ co ziada ten ták wielki nakład/ pomrzecie. Ale ieſli to okażecie/ że to Bel ziada/ vmrze Dániel/ iż bluźnił przeciw Belowi. Y rzekł Dániel krolowi: Stań ſie według słowá twego. A było kápłanow Belowych ſiedmdzieſiąt/krom żon/dziatek máłych/ y ſynow. Tedy przyſzedł krol z Dánielem do kośćiołá Belowego. Y rzekli kápłani Belowi: Oto my wynidziemy precż/á ty krolu położ tu pokármy/y winá námieſzay/zámknież drzwi/á zápiecżętuy pierśćieniem twoim. A gdy wnidzieſz zás ráno/nie naydzieſzli wſzyſtkich rzecży ziedzionych od Belá/śmierćią niech pomrzemy: álbo wiec Dániel ktory to omylnie powiedał ná nas. A iuż byli ná to vbeſpiecżyli ſie/że vcżynili pod ſtołem táiemne weſzcie/ á przez nie záwżdy wchodzili/y pożyráli one rzecży. Stáło ſie tedy iż gdy oni wyſzli/á krol nákładł pokármow przed Belem. Roſkazał Dániel ſłużebnikom ſwoim/y przynieśli popiołu/ y potrząſł po wſzyſtkim kośćiele támże przed krolem. A wyſzedſzy zámknęli zá ſobą kośćioł: y zápiecżętowawſzy pierśćieniem krolewſkim/ odeſzli. Ale kśieża weſzli w nocy podług zwycżáiu ſwego/y z żonámi/y z ſyny ſwemi: y ziedli wſzyſtko y wypili. Wſtał potym krol gdy pocżęło świtáć/ y Dániel z nim. Y rzekł krol: W cále ſą piecżęći Dánielu? On odpowiedział/ w cale krolu. Y wnet gdy otworzył drzwi/ poyżrzawſzy krol ná ſtoł/ záwołał głoſem wielkim. Wielki ieſteś Belu/á niemáſz w tobie żadney zdrády. Vśmiechnął ſie Dániel/y zádzierżał krolá áby nie wſzedł do kośćiołá/y rzekł: Pátrz ná páwiment/obácżże cżyie to ſą ſtopy. Y rzekł krol: Widzę że tho ſtopy chłopie/niewieśćie/y dziećińſkie. Tákże rozgniewał ſie krol. Tedy poimał one kśięża/y żony/y ſyny ich. Y vkazáli mu ſkryte drzwicżki ktoremi wchadzáli/y ziadáli to co bywáło ná ſtole. Przetoż pobił ie krol/á Belá dał w moc Dánielowi/ ktory go przewroćił/y kośćioł iego.

Był też Smok wielki ná onym mieyſcu/ y chwalili go zá Bogá Bábilońſcy. Y rzekł krol Dánielowi: To iuż teraz rzec nie możeſz/by to nie był Bog żywy. A ták cżeść á chwałę day mu. Y rzekł Dániel do krolá: Pánu Bogu memu cżeść á chwałę dawam. Bo on ieſt Bog żywy. A ten nie ieſt Bog żywy. Bo dopuść mi krolu/vyżrzyſz że zábiję Smoká tego/bez miecża/bez kijá. Y rzekł krol/dopuſzcżam. Wziął tedy Dániel ſmoły/y ſádłá/y śierśći/á zwárzył ie ſpołu: y nácżynił gałek/á dał w vſtá ſmokowi. Y rozpukł ſie ſmok. Y rzekł Dániel: Otoż go maćie ktoregośćie chwalili. Co gdy vſłyſzeli Bábilończykowie rozgniewáli ſie bárzo/ á zgromádziwſzy ſie przeciw krolowi/rzekli: Zydem ſie ſtał náſz krol. Belá nam ſkáźił/Smoká zábił/ kśięża pobił. Y rzekli przyſzedſzy do krolá: Wyday nam Dánielá. Bo inácżey tedy y ćiebie/y dom twoy wybijemy. Obacżył krol że go bárzo nálegáli/onym gwałtem przymuſzony/wydał im Dánielá. Tedy oni wpuśćili go do Lwiey iámy/ y był tám ſześć dni. A w oney iámie było ſiedm lwow/á dawano im ná káżdy dzień dwoie bydłá/y dwie owce. A ná ten cżás nie dano im nic áby pożárli Dánielá.

A był ná ten cżás Abákuk Prorok w Zydowſtwie/ ten był náwárzył warzey/y nádrobił chlebá ná miſę/ y ſzedł ná pole chcąc donieść żencom. Tedy rzekł Anyoł Páńſki do Abákuká: Nieś ten obiad ktory máſz do Bábilonu Dánielowi/ktory ieſt w iámie lwiey. Y rzekł Abákuk: Pánie Bá-
bilonum

35 bilonum nie widział / á iámy niewiem. Tedy viał go Anyoł Pánski zá wierzch głowy/ y niosł go zá włosy głowy ieg/ á postáwił go w Bábilo-
36 nie nád iáma/ w prętkośći duchá sweg. Y záwołał Abákuk/ mowiąc: Dá-
37 nielu sługo Boży/ weźmi ten obiad/ ktoryć posłał Bog. Y rzekł Dániel:
38 Wspomniałeś ná mnie Boże/ á nieopuśćiłeś tych ktorzy ćie miłuią. Wstá-
39 wszy tedy Dániel/ iadł. Ale Anyoł Pánski postáwił zás wnet Abákuká ná
mieyscu iego. Przyszedł potym krol dniá śiodmego/ by ożalił Dánielá:
40 A przyszedszy do iámy/ y weyźrzał/ á oto Dániel śiedzący miedzy lwy. Y zá-
41 wołał wielkim głosem krol/ mowiąc: Wielki iesteś Pánie Boże Dánie-
low. Y wyciągnął go ze lwiey iámy. A zás one ktorzy byli przyczyną zá-
trácenia iego/ wpuśćił do iámy/ á we mgnieniu oká tuż przed nim pożár-
ći. Y rzekł krol/ niech śie boią ktorzy mieszkáią po wszystkiey źiemi
Bogá Dánielowego/ bo on iest zbáwićiel y swobodźićiel/
czyniąc známioná y cudá ná niebie y ná źiemi/ ktory
wyswobodźił Dánielá z iámy Lwiey.

☞ Koniec Dánielá Proroká.

Ezec. 8. ✠ 3.

Proroctwo Ozeaszá Proroká.

❡ Pisze o Báłwochwálstwie ludu Izráelskiego / známionuiąc ie przez swowolną niewiástę / y vpomina áby śie ku Pánu Bogu zás náwroćili. A to iest pierwszy z mnieyszych Prorokow. Ma Kápituł 14.



Kápit: I.

¶ Z roſkazánia Bożego poiął ſobie Ozeaß Prorok zá żone niewiáſte nierządną/ y miał z nią dźieci. Co też to znáczyło/y o iednym vſtáwionym Páſterzu.

Słowo Páńskie ktore ſie ſtáło do Ozeaßá ſyná Beeriego zá dni Ozyaßá/Joátháná/Acháſá/y Ezechyaßá krolow Judſkich/y zá dni JEroboámá ſyná Joáſa krolá Izráelſkiego. Początek mowienia Páńſkiego przez Ozeaßá. Y rzekł Pan do Ozeaßá: Idź weźmi ſobie żone nierządną/zrodźże z niey ſyny pſotliwe. Bo pſotliwie będzie pſote płodźić źiemiá od Páná. Tedy ßedł y poiął Gomer/ corke Debeláimowe/ oná poczęłá y porodźiłá mu ſyná. Y rzekł Pan do niego: Názow go imieniem Jezráel/ Bo nie długo ießcze temu/że náwiedzę krew Jezráhelá/nád domem Jehu/ y każe przeſtáć kroleſtwu domu Izráelſkiego. A w on dźień złamie łuk Izráelſki w padole Jezráhel. Poczęła ießcze potym y porodźiłá dźiewkę. Y rzekł mu: Wzow imię iey/bez miłoſierdźia. Bo iuż więcey nie przyłożę bym ſie miał zlutowáć nad domem Izráelſkim/ále zápámiętániem zápomnię ich. A nád domem Judſkim ſmiłuię ſie/y zbáwię ie w Pánie Bodze ich/ á nie zbáwię ich w łuku/w mieczu/woyną/końmi/y iezdnymi. Y oſtáwiłá one ktora byłá/bez miłoſierdźia. Poczęłá záś y porodźiłá ſyná. Y rzekł mu: Wzow imię iego/nie moy lud. Bo wy nie ieſteście lud moy/ á ia nie będę Bogiem wáßym. A będzie liczbá ſynow Izráelſkich iáko piáſku morſkiego/ktory bez miáry ieſt/ á nie będzie policzon. A będzie ná onym mieyſcu gdźie im będą mowić: Nie lud moy wy/ będzie im rzeczono/ ſynowie Bogá żywego. Y będą zgromádzeni ſynowie Judſcy/y ſynowie Izráelſcy poſpołu/y poſtánowią ſámi ſobie głowę iedne/á wynidą z źiemie/ bo wielki dźień Jezráhelſki.

Rõa: 9. ℣ 26

Kápit: 2.

¶ Przywodźi ku pokućie lud Izráelſki/ á tym ktorzyby ſie náwroćili obiecuie poćieche/ná koniec o nowym ludźie mowi.

Powiedzćie bráciey wáßey/ludu moy/y śieſtrze wáßey/ miłoſierdźia doſtąpiłá. Sądźćie mátkę wáßę/ ſądźćie bo oná nie ieſt żoną moią/á ia nie mąż iey. Niech odeymie pſoty ſwe od oblicza ſwego/y cudzołoſtwá ſwe z poſrzod pierśi ſwoich/bych iey le pák nie zewlokł náguczko/á nie poſtáwił ták iáko ią mátká vrodźiłá. A nie położył iey iáko puſtynią/y nie poſtáwił iáko źiemię bezdrożną/á nie vmorzył iey prágnienim. A nád ſyny iey nie ſmiłuię ſie/ bo ſą ſynowie pſoty/iż nierządnie ſie chowáłá mátká ich/ wſtydźiłá ſie ktora ie poczęłá/iż rzekłá: Poydę zá miłoſniki memi/ ktorzy mi dáią chleb y wodę/ wełnę moię/ y len moy/oley moy/y napoy moy. A przeto oto ia ogrodzę drogę twoię ćierniem/ y ogrodzę ią párkanem / á śćieżek ſwoich nie naydźie. Y poydźie zá miłoſniki ſwemi/á nie pośćignie ich: y będźie ich ßukáć/á nie naydźie. Tedy rzecze: Poydę / á wrocę ſie do mężá mego pierwßego / bo mi ſie lepiey dźiáło ná ten czás niżli teraz. A tá niewiedźiáłá / żem ia iey dał zboże/ y wino/y oley/y ſrebrom iey zámnożył y złoto/ktore vczynili Baálowi. Przeto obrocę ſie/á pobiorę zboże moie czáſu ſwego/y wino moie czáſu ſwego: á wyſwobodzę wełnę moię y len moy / ktore okrywáły ſromotę iey. Y teraz obiáwię głupſtwo iey przed oczymá miłoſnikow iey/á mąż nie wydrze mi iey

11 mi iey z reki moiey/y każe vstáć wszelkiey rádości iey/vroczystości iey/no-
12 wym księżycom iey/Sobocie iey/y wszystkim świetym czásom iey. A zá-
káże winnice iey/y figi iey: o ktorych mowiłá. Płace á dochody to moie są/
ktore mi dáli miłośnicy moi. Y położe ie w lás/ y spásie ie bestya polna.
13 Y náwiedze nád nia dni Báálim/ktorych zápaláłá zapal/á przybieráłá sie
w náuszki y záponki swoie/y chadzáłá zá miłośniki swemi/á o mnie zápomi-
14 náłá/mowi Pan. Dla tego tedy oto ia nia bede wodził/ y wywiode ia
15 ná pustynia. A bede do sercá iey mowił: A dam iey winogrodniki iey z te-
goż mieyscá / y padoł Achor ku otworzeniu nádziei. Y bedzie tám śpie-
wáć według dni młodości swoiey/ y według dni wyścia swego z ziemie
16 Egiptskiey. A bedzie w on dzień/mowi Pan: Bedzie mie zwáć mąż moy/
17 á nie bedzie mie názywáć wiecey Báálim. A odeyme imioná Báálim z vst
18 iey/y nie bedzie wiecey pámietáć ná imioná ich. A vczynie z nimi przymie-
rze w on dzień z bestya polna/y z ptakiem niebieskim/y z czołgátnym zwie-
rzeciem ziemskim. A łuk/y miecz/y woyne wygłádze z ziemie/y każe im spáć
19 bespiecznie. Y zrekuie cie sobie ná wieki / á poślubie cie sobie w spráwie-
20 dliwości/y w sadzie/y w miłosierdziu/ y w litościach. A poślubie cie so-
21 bie w wierze. Y bedzieszs wiedzieć że ia Pan. Y bedzie ná on dzień/ wy-
słucham/mowi Pan: Wysłucham niebiosa/á one wysłucháia ziemie/á zie-
22 miá wysłucha pszenice/y wino/y oley: á te wysłucháia Jezráelá. Y wsieie
23 ia sobie w ziemie/á zmiłuie sie nád ona ktora byłá bez miłosierdzia. A rze-
24 ke ludu nie moiemu. Lud moy iesteś ty/ á on záś rzece/Bog moy iesteś ty.

Rõa:9. v. 25.
2. Petr. 2. v. 10

Kápit: 3.

§ O opuszczeniu Zydow/y o oczekawániu Mesyaszá/y o náwroceniu k niemu w ostáteczne dni.

1 RZekł Pan do mnie: Jeszcze idź/miłuyże niewiá-
ste ktora miłuie przyiaciel/y cudzołożnice/ ták iáko miłuie Pan
syny Izráelskie/ á oni pogladáia ná bogi obce / á miłuia beczki
2 winne. A wykopałem ia sobie zá pietnaście srebrnych / y korcem ieczmie-
3 niá/y pułkorczym ieczmieniá. Y rzekłem do niey/wiele dni bedzieszs mie cze-
káć. Nie bedzieszs nierzadu płodziłá/áni sie do mężá innego przyłaczysz/ále
4 y iac też bede cie czekał. Abowiem przez wiele dni beda synowie Izráel-
scy siedzieć bez krolá/y bez książeciá/y bez ofiáry/y bez ołtarzá/y krom Effod
5 y krom Teráffim. A potym sie náwroca synowie Izráelscy/y beda szukáć
Páná BOGA swego / y Dawidá krolá swego. Y beda sie lekáć ná imie
Páná/y ná dobro iego w ostáteczny dzien.

Eze:34 v. 23

Kápit: 4.

§ Wylicza wiele złości Izráelitow.

1 SLuchayćie słowá Páńskiego synowie Izráelscy/
bo ma sad Pan z tymi ktorzy mieszkáia ná ziemi. Abowiem pra-
2 wdy niemász / y niemász miłosierdzia / y niemász wiádomości
Bożey ná ziemi. Złorzeczeństwo/ kłamstwo/ y mężoboystwo/ y kradzie-
3 stwo/ y cudzołostwo rozlały sie po ziemi/ á krew sie krwie dotknełá. Dla
tego bedzie płákáć ziemiá/y záchorzeie á zemdleie kożdy kto mieszka ná niey
pospołu z bestyámi polnemi/y z ptaki niebieskiemi/ále y ryby morskie zgro-
4 mádza sie. Wszákoż iednák nie káżdy sadź/ y niech nie bedzie karan mąż.
5 Abowiem lud twoy/iáko ci ktorzy sie przeciwiáia kápłanowi. Y vpádnieszs
dziś/á vpádnie też y prorok z toba. W nocy kázałem milczeć mátce twoiey.

Vmilknał

Vmilknął lud moy/ przeto że nie miał wiádomości. Iześ ty vmieiętność odegnał/ odżone cię też ábyś mi kápłanem nie był/ á zapomniáłás zakonu BOgá twego/ zápomnię y ia synow twoich. Według mnoſtwá ich/ ták mi zgrzeſzyli/ ſławę ich we ſromotę odmienię. Grzechy ludu mego będą ieść á ku nieprawości ich/podnioſą duſze ich. Y będzie iáki lud táki y kápłan/ á náwiedzę nań drogi iego/y myſli iego oddam mu. Będą ieść á nie náſycą ſię/pſotę ſtroili á nie przeſtáli/iż Páná opuścili w nieprzyſtrzegániu.

Leu:26.✠ 26
Mich:6 ✠ 14
Agge:1.✠ 6.

Pſotá/wino/ á pijáńſtwo/te ſerce odeymuią. Lud moy od drzewá ſwe- go ſię pytał/ á kiy ie° zwiáſtował iemu/bowiem duch pſoty ich zwiodł ie/ y pełnili nieczyſtotę od bogá ſwego. Ná wierzchu gor ofiárowáli/ á ná pagorkách palili wonne rzeczy/ pod dębem/topolą/y terebintem/ iż dobry był cień iego: przeto będą roſpuſtne corki wáſze/y żony wáſze cudzołożne będą. Nie náwiedzę ná corki wáſze gdy ſię będą ſwowolnie rządzić/y ná żony wáſze gdy będą cudzołożyć. Bo też ſámi z nierządnicámi ſwą wolą płodzili/á z niewieściuchy ofiárowáli/á lud ktory nierozumie tego będzie karan. Jeſli ty niecnotę ſtroiſz ludu Izráelſki/ niech wżdam niewyſtępuie przynamniey Judá/ á nie wchadzaycie do Gálgálá/ áni wſtępuycie do Betáwen/áni przyſięgaycie/ żywie Pan. Bo iáko krowá buyna ták ſię vchylił lud Izráelſki/teraz ie Pan będzie páſł/ iáko báránká ná przeſtrzeńſtwie. Vcześnikiem bálwánow Effráim/ opuść go. Odłączone ſą gody ich roſpuſtnie ſię rządzili/ kocháli ſię w tym gdzieby im przynieść ſromotę obrońce ie°. Związał go duch ná ſkrzydlech ſwoich/ á będą od ofiar ſwoich zelżeni.

Kápit: 5.

¶ Pogrożká Boża przećiwko kſiędzom zwodźićielom y ludu zwiedzionemu/ á że dáremnie ten ludzkiey pomocy ſzuka/kogo BOG opuśći.

Słuchaycie tego kápłáni/ á dbálę na to báczćie domie Izráelſki/y domy krolewſkie pilnie ſłuchaycie/iż wam nádchodzi ſąd/iżeśćie ſię ſtáli śidłem ſtrażey/y iáko śieć rozciągnioná ná gorze Tabor. A ofiáry potłoczyliśćie ná głębią/ á ia náuczyciel ich wſzyſtkich. Ja znam Effráim/ á Izráel nie ſkrył ſię przedemną/ bo ſię teraz roſpuśćił w pſocie Effráim/ſplugáwił ſię Izráel. Nieudádzą myſli ſwoich áby ſię náwroćili ku Bogu ſwemu/bo duch wſzech pſot w poſrzod ich/á PANA nie poználi. Y odpowie chełpá Izráelſká w twarz iego/ y Izráel/ y Effráim vpádną w nieprawości ſwoiey/ vpádnie też y Judá z niemi. Z trzodámi ſwoimi/y z ſtády ſwemi/poydą ſzukáć Páná/á nie naydą/odiet ieſt od nich. Przećiwko Pánu wykroczyli/że ſyny obce zrodzili/ teraz pożrze ie mieśiąc z ich cząſtkámi.

Trąbćie w trąbę w Gábáa/ w trąbę w Rámá/krzyczćie w Betáwen/ zá tyłem twoim Beniámin: Effráim w ſpuſtoſzeniu będzie w dzień ſkáżenia: W pokoleniách Izráelſkich vkazałem wiárę. Stáli ſię kſiążętá Judſcy/iáko ći ktorzy przyimuią gránice/ná nie wyleię iáko wodę gniew moy. Potwarz ćierpi Effráim przekonány ſądem/ iż począł odchodźić zá ſmrody. A ia iákoby mol Effráimowi / á iáko ſprochniáłość domowi Judá. A obaczył Effráim niemoc ſwoię/y Judás więzienie ſwe. Y odſzedł Effráim do Aſſur / á poſłał do krolá mśćićielá. A on nie będzie mogł was vzdrowić/áni będzie mogł rozwiązáć z was zwiazek. Bom ia iáko Lwicá Effráimowi/á iáko lwiątko domowi Judſkiemu. Ja/ ia połápię/ y poydę/wezmę/á niemáſz ktoby mi wydárł. Szedſzy wrocę ſię ná mieyſce moie/ áż vſtániećie/ á będźiećie ſzukáć oblicza mego.

Kapit: 6.

¶ Náwrócíwszy sie lud ku Bogu/ z wielkim duffánim obiecuia sobie zbáwienie/ że Pan wiecey chce miłosierdzia niżli offiar/ áże od kaplanow poszłá nieprawość.

W Vtrapieniu swym ráno powstáną do mnie/ mowiąc: Podźćie/ á náwroćmy sie záś do Páná/ boć on poimał/ y vzdrowi nas: vbije/ y vleczy nas. Ożywi nas po dwu dniu/ trzeciego dnia wzbudzi nas/ y bedziemy żyć przed oblicznościa iego. Bedziemy wiedzieć/ y bedziemy náśládowáć/ ábyśmy poználi PANA. Jáko świtánie przygotowáne iest wyszcie iego/ y przyidzie nam iáko deszcz wczesny/ y wieczorny ziemi. Coż ia tobie vczynię Effráim? Co vczynię y tobie Judá? Miłosierdzie wásze iáko obłok iutrzenny/ á iáko rosá z záránku przechodząca. Przetoż heblowałem cie przez proroki/ y zábiłem ie w słowiech vst moich/ á sądy twoie iákoby świátłość wynidą. Bom miłosierdzia chćiał/ á nie ofiáry: y wiádomości Bożey wiecey niż zapálnych ofiar. A oni iáko y Adam przestąpili vmowę/ tám wykroczyli przećiwko mnie. Gáláád miásto tych ktorzy czynią báłwaná/ zátłumioná krwią. A iákoby pászczeki meżow łotrowskich. Vczesnik kápláński ná drodze zábijáiących idące z Sychem/ bo sprosną złość pobroili. W domu Izráelskim widziałem rzecz strászliwą/ tám psoty Effráimowe/ splugáwił sie Izráel. Ale y ty Judá złoż sobie żniwo/ gdy náwrocę więzienie ludu moiego.

1\. Cor: 15. v. 3. & 4.

1\. Reg: 15 v. 22. Mat: 9. v. 13. & 12. v. 7. Ecc: 4. v. 17.

Kapit: 7.

¶ Jáko sie odkryłá złość Effráimowá/ y Sámáriyska/ áni sie náwroćili ku Bogu/ áni go szukáli/ á dla tego pomstę ná nie wydáie.

Gdym chćiał vzdrowić Izráelá/ odkryłá śie nieprawość Effráimowá/ á złość Sámáryey/ iż spráwowáli kłamstwo. A złodziey wszedł odzieráiąc/ łotrzyk ná dworze. Aby lepák nie mowili w sercách swoich/ żem ia wspominał ná wszystkę złość ich. Teraz ie obległy wynalezki ich/ przed obliczym moim stáli sie. We złośći swey rozweselili krolá/ á w omylnośćiách swych kśiążetá. Wszyscy cudzołożnicy będąc/ iákoby piec zápalony od Piekárzá. Vspokoiło sie ná máły czás miásto od zámieszánia kwásu/ áż sie zákwásiło wszystko. Dni krolá nászego poczęli kśiążetá szálec od winá. Wyćiągnął rękę swoię z nágráwcámi. Bo przytulili serce swoie iákoby piec/ gdy ná nie czynił zásadzki. Cáłą noc spał piekąc ie/ ráno sie sam podpálił/ iáko ogień płomienny. Wszyscy sie rozgorzáli by piec/ y pożárli sędzie swoie. Wszyscy krolowie ich vpádli/ nie mász ktoryby wołał ná nie ku mnie. Effráim sam sie miedzy ludźmi mieszał. Effráim stał sie podpłomiennym chlebem/ ktorego nie obrácáią. Jedli obcy siłę iego/ á on niewiedział. Ale y siwe włosy wysuły sie po nim/ á on niewiedział.

A bedzie stłumioná pychá Izráelska przed obliczym iego/ áni sie náwroćili do Páná Bogá swego/ áni go szukáli w tych wszytkich rzeczách. Y stał sie Effráim iáko gołębicá zwiedzioná/ ktora sercá nie ma. Egiptu wzywáli/ do Assyriyczykow sie wdáli. A gdy poydą/ zárzucę ná nie śieć moię/ iáko ptaszká powietrzneg potárgnę ie/ będę ie bił według słyszenia towárzystwá ich. Biádá im iż odeszli odemnie/ będą spustoszeni że wykroczyli przećiwko mnie: á iam ie odkupił/ á oni mowili przećiwko mnie kłamstwá. Y nie wołáli do mnie w sercu swoim/ ále tylko wyli ná łożkách swoich. Nád pszenicą y winem przeżuwáli/ y odstąpili odemnie. A iam ie vczył y vmocniłem rámioná ich/ á oni przećiwko mnie myślili złość. Wroćili sie

li ſie áby byli bez iárzmá/ſtali ſie iáko łuk omylny. Pádną od mieczá Kſią-
żetá ich/od pierzchliwośći iezyká ſwego. To vrągánie á nátrząſánie ich w
źiemi Egiptſkiey.

Kápit: 8.

¶ Opowiáda że Sámárya miáłá być ſkáżona y z ćielcem ſwoim od Nábuchodono-
zorá/dla Báłwochwálſtwá/że też y miáſtá Judſkie miáły być wypalone.

W Gárdle twoim niech bedźie trąbá/iáko Orzeł nád
domem Páńſkim: przeto iż przeſtąpili przymierze moie/á zakon
moy zgwałćili. Mnie będą wzywáć Boże moy/poználiſmy ćie
lud Izráelſki. Zárzućił Izráel to co dobre/ nieprzyaćiel bedźie go prześlá-
dował. Oni krolowáli/á nie zemnie: kśiążęty byli/ á nie poznáłem. Ze złó-
tá ſwego/ y ze ſrebrá ſwego náczynili ſobie báłwánow/ áby zágineli. Zá-
rzucon ieſt ćielec twoy o Sámárya / roſpalił ſie gniew moy ná nie. Do-
kądże wżdy nie będą mogli być wyczyśćieni? Bo z Izráelá y on ieſt/ rze-
mieſnik go vczynił/ á nie ieſt bogiem: bo w páięczę ſiatki obroći ſie ćielec
Sámáriyſki/ ábowiem wiátr bedą śiać/ á wicher będą żąć. Zdzbłá ſtoią-
cego niemáſz w nim/ vrodzay nie vczyni mąki: co ieſli vczyni/obcy ią zie-
dzą. Pożárt ieſt Izráel / ſtał ſie teraz miedzy narodmi iáko naczynie plu-
gáwe. Bo oni chodźili do Aſſur/ Ośieł dźiki oſobny ſobie. Effráim dáry
dawáli miłoſnikom ſwoim. Ale też y z mytá náymowáli narody / teraz że
ie zgromádzę. A odpoczyną ná máły czás od brzemieniá krolewſkiego y
kśiążąt. Bo rozmnożył Effráim ołtarze ku grzeſzeniu / ſtáły ſie mu ołtarze
ná wyſtepek. Opiſzę mu rozliczne práwá moie/ktore iáko zá obce poczytá-
ne ſą. Ofiáry będą przynośić/ á będą ofiárowáć mieſo/y będą ieść/ á Pan
ich nie przyimie. Teraz wſpomni ná nieprawość ich/ y náwiedźi grzechy
ich/áni ſie záś do Egiptu wrocą. Y zápámietał Izráel ſtworzyćielá ſwe-
go/á pobudował bożnice. Y Judas rozmnożył miáſtá obronne/ á ia ſpu-
ſzczę ogień do miaſt iego/y popali domy iego.

Kápit: 9.

¶ Pan obiecuie ná Izráelá dla iego grzechow przepuśćić głod y nie-
wolą/á że mu nie będą wdźieczne iego ofiáry/ á iż w grzechách
trwáią/ ná wieki będą odrzuceni od Páná.

N Je weſel śie Izráelu/nie ráduy śie iáko inne ná-
rody / boś odſtąpił od Bogá twego / miłowáłeś zapłáte nád
wſzyſtkie gumná pſzenice. Gumno y práſá nie nápáśie ich/y wi-
no omyli ie. Nie będą mieſzkáć w źiemi Páńſkiey/ wroćił ſie Effráim do
Egiptu / á miedzy Aſſyriyczyki ſplugáwione rzeczy iadł. Nie będą Pánu
ofiárowáć winá/ y nie będą ſie mu podobáć. Ofiáry ich nie ináczey iáko
chleb żáłobnych. Wſzyſcy ktorzy gi będą ieść/ ſplugáwią ſie / bo chleb ich
duſze ich/nie wnidą do domu Páńſkiego. Coż bedźiećie czynić w dźień v-
roczyſty / w dźień świetá Páńſkiego. Abowiem oto ſzli od ſpuſtoſzenia.
Egipt ie zbierze w kupę/á Memfis ie pogrzebie. Pożądliwe ſrebro ich po-
krzywá odźiedźiczy / rzep w przybytkách ich. Przyſzły dni náwiedzenia/
przyſzły dni odpłácenia. Wiedzćie Izráelá głupiem/ prorokiem ſzalonego
meżá duchownego / dla mnoſtwá nieprawośći twoiey / y dla mnoſtwá
ſzaleńſtwá. Stroż Effráimow z Bogiem moim. Prorok śidłem vpádu
ſtał ſie po wſzyſtkich drogách iego. Szaleńſtwo w domu BOgá iego.
Głęboce zgrzeſzyli/iáko zá dni Gábáá wſpomni ná nieprawość ich/á ná-
wiedźi grzechy ich. Jáko iágody ná puſzczey nálazłem Izráelá/iáko ſko-
rozrze

Jud: 19. & 13.
1. Regū 8.
4. Regū 9.

roſrze iábłká drzewá figowego w wierzchu iego / widziałem oyce ich: á oni weſzli do Beelfegorá/ y odłączyli ſie ná pohánbienie/ á ſtali ſie brzydkiemi iáko y one rzeczy ktore miłowáli. 11 Effráim by ptak odleciał/ ſławá 12 ich od porodzenia/y od żywotá/y od poczecia. Bo áczby y wychowáli ſyny ſwoie/ bez dziatek ie vczynie miedzy ludźmi/ále y biádá im gdy od nich 13 odeyde. Effráim ilem baczył iáko Tyrus było záłożone w piekności/á 14 Effráim wywiedzie ku zábiciu ſyny ſwoie. Day im Pánie. Cożim daſz? 15 Day im żywot bez dzieci/y pierśi ſuche. Wſzyſtkie złości ich w Gálgál/ bom ie tám nienawidział. Dla złości wynáleſkow ich/z domu mego wyrzuce ie. Nie przyłoże wiecey ábym ie miał miłowáć. Wſzyſcy kſiażetá 16 ich odſtepuiacy ſa. Porážon ieſt Effráim/ korzeń ich wyſuſzon ieſt/owocu nikáki nie vczynia. A by też y rodzili/ pobiie co namilſze żywotá ich. Odrzuci ie Pan B O G moy/ bo go nie ſłucháli/y beda tułáczmi miedzy narody.

Kápit: 10.

§ Dla Báłwochwálſtwá Jzráel dan w niewola Aſſyryczykom/ á ieſli ſie nie náwroca oznáymuie co ich złego podka.

1 NAćicá winna gáłeziſta Jzrael/owoc zrownał ſie z nia. Podług mnoſtwá owocu ſwego rozmnożył ołtarze/podług buynośći ziemie ſwoiey obfitował w báłwániech. 2 Rozdzieliło ſie ſerce ich/ teraz zgina. On połamie báłwány ich/poburzy ołta- 3 rze ich. Bo teraz rzekna: Nie mamy krolá/bo ſie nie boimy BOgá/ á krol 4 coż nam vczyni? Mowcie słowá widzenia nie vżytecznego/ á vczynicie przymierze z omylnośćia/ y zrodzi iákoby gorzkość ſad ná zagoniech pol- 5 nych. Krowy Betáwenſkie chwalili obywátele Sámáryiſcy/ iż płákał nád nim lud iego/á kośćielni ſłudzy nád nim rádowáli ſie w ſławie iego/ 6 iż przeprowádziłá ſie od niego. Abowiem y on do Aſſurá donieſion ieſt/ 7 zá dar krolowi obroncy/zelżywość Effráimá poima/á bedzie ſie wſtydał 8 Jzráel ſwey woli. Kazáłá odeydź Sámárya krolowi ſwemu/iákoby piáne ná wodzie. A beda wytrácone wyſokośći Báłwánſkie/ grzech Jzráelſki/rzep y oſet wyroście ná ich ołtarzoch. A rzekna gorам: Przykryićie 9 nas/ á pagorkom: Pádnicie ná nas. Ode dni Gábáá zgrzeſzył Jzráel/ tám ſtali/nie zachwyći ich w Gábáá bitwa nád ſyny nieprawośći. 10 Według chuci mey ſkarze ie/zbiora ſie ná nie ludzie/gdy beda karáni dla dwu 11 nieprawośći ſwoich. Effraim iáłowicá ktora przywykłá kocháć ſie w młodzbie/ á iam chodził po cudnośći ſzyie iey. Wśiede ná Effráimá/ be- 12 dzie orał Judás/ zorze ſobie zagony Jakob. Sieyćieſz ſobie w ſpráwiedliwośći/á żnićie w vſtách miłoſierdzia/roſkopaćie ſobie nowine/ále czás ſzukáć Páná/ gdy przyidzie ten ktory was bedzie vczył ſpráwiedliwośći. 13 Zoráliśćie niepobożność/żeliśćie nieprawość/iedliśćie owoc mátáctwá/ iżeś dufał w drogách twoich/y w mnoſtwie dużych meżow twoich. Po- 14 wſtánie rozruch w ludu twoim/ á wſzyſtkie obronne mieyſcá twoie beda zburzone/iáko zburzon ieſt Sálmáná/od domu onego ktory pomśćił Bá- 15 álá w dźien bitwy/gdy mátke o ſyny roſtrácił. Ták wam vczynił Betel/ od oblicza złośliwych nieprawośći wáſzych.

Iſai: 2. ꝟ 10. Apo: 6. ꝟ 16. & 9. ꝟ 6. Luc: 23. ꝟ 30. Iudic: 10 ꝟ 6 & 19. ꝟ 23.

Iere: 4. ꝟ 3.

Iudic: 8. ꝟ 11.

Kápit: 11.

§ Pan B O G przypomina dobrodźieyſtwá ſwe/á karze niewdźieczność ludu ſwego.

Matt 2. ℣ 15

JAko zaránie przechodzi/ ták przemiia krol Izráelſki. Bo Izráel dziecię/ vmiłowałem go/ á z Egiptu wyzwáłem ſyná moiego. Wołáli ich/ ták odeſzli od oblicza ich. Báálimowi ofiárowáli/ á báłwánom obiátowáli. A ia iáko piáſtun był Effráimow/ nośiłem ie ná ręku moich/ á niewiedzieli żebym ie leczył. W powrozkách Adámowych pociągnę ie w zwiąſkách miłośći. Y będę im iáko podnoſzący iárzmo nád policzki ich/ y ſkłoniłem ſie k niemu áby iadł. Nie wroći ſie do ziemie Egiptſkiey/ y Aſſur on ieſt krol iego/ bo ſie niechćieli náwroćić. Počzął ſie miecz w mieśćiech iego/ y wyniſzczy wybráne iego/ á poie głowy ich. A lud moy ważąc ſie ná vmyśle będzie oczekawał náwrocenia mego: ále iárzmo będzie im poſpołu włożone/ ktore nie będzie odięte.

Gen: 19. ℣ 24

Jákoż ćię dam Effráim/ obronię ćię Izráelu? Jákoż ćię dam iáko miáſto Adámá/ położę ćię by Seboim? Náwroćiło ſie we mnie ſerce moie/ záraz zafráſowáłá ſie żáłość moiá. Nie vczynię zápálczywośći gniewu moiego/ nie obrócę ſie ábym wytrácił Effráimá. Bo ia ieſtem Bog/ á nie człowiek. W pośrzod ćiebie święty/ á nie wnidę do miáſtá. Zá Pánem będą chodźić/ by lew ryczeć będźie: bo on będźie ryczał/ y będą ſie lękáć ſynowie morſcy. Y odlecą iáko ptak z Egiptu/ y iáko gołębicá z ziemie Aſſyriyſkiey: y poſtánowię ie w ich domiech/ mowi Pan. Podſzedł mię Effráim w kłamſtwie/ á w zdrádźie dom Izráelſki. Ale Judás świádek zſtąpił z Bogiem y z świętymi wiernymi.

Kápit: 12.

❡ Opiſuie pomſtę Izráelowi/ wſpomina dobrodźieyſtwá Páńſkie ktore czynił Jákobowi/ wzywánie ludu przed Proroki/ á gáni báłwochwálſtwo w Gáláád.

EFfraim páśie wiátr/ á chodźi zá gorącem. Cáły dźień kłamſtwo y ſpuſtoſzenie rozmnaża. A przymierze z Aſſyriyczykámi vczynił/ y oley do Egiptu nośił. Przetoż ſąd Páńſki z Judą/ á náwiedzenie nád Jakobem/ według drog iego/ y według wyſtępkow iego oddá mu. W żywoćie podſzedł brátá ſwego/ á w mocy ſwey zdárzyło mu ſie z Angiołem. Y przemogł Angiołá/ á był pośilon: płákał y prośił go/ w Betel go nálazł/ y tám mowił z námi. A Pan Bog záſtępow/ Pan pámiątká iego. Y ty do Páná Bogá twego náwroćiſz ſie: Miłośierdźia y ſądu przyſtrzegay/ á miey nádźieię w Bodze twoim záwżdy. Chánáán w ręce iego wagá fałſzywá/ potwarz miłował. Y rzekł Effráim: Wſzákże wżdy zbogáćiłem ſie/ nálazłem ſobie báłwáná/ wſzyſtkie roboty moie nie náydą mi niepráwośći ktorą zgrzeſzył. A ia Pan BOG twoy z ziemie Egiptſkiey/ ieſzcze ćię każę ſiedźieć w namiećiech/ iáko we dni świąteczne. Y mowiłem przez proroki/ y iam widzenie rozmnożył/ y w ręce prorockiey ieſtem przypodobán. Jeſli w Gáláád báłwán był/ tedyć poprożnicy w Gálgál wołom ofiárowáli. Bo y ołtarze ich/ iáko kopy po zagoniech ná roli. Vćiekł Jakob do kráiny Syryey/ y ſłużył Izráel zá żonę/ y dla żony páſł trzodę. A záś przez proroká wywiodł Pan Izráelá z Egiptu/ y przez proroká záchowan ieſt. Ku gniewu mię pobudźił Effráim w gorzkośćiách ſwoich/ á krew iego nań przyidźie/ á zelżywość iego przywroći mu Pan iego.

Gen: 25. ℣ 25 — Gen: 32. ℣ 28 — Gen: 28. ℣ 5. — Exod: 14. ℣ 21. & 22.

Kápit: 13.

❡ Oznáymuie báłwochwálſtwá Effráimowe/ y karánia zá nie/ ná końcu o ſkáżeniu śmierći piekielney znácdáie.

1 GDy mowił Effráim/ strách ziął Izráelá/ y zgrzeszył w Báál/ á vmárł. A teraz iesżcze przydali ku grzeszeniu. 2 Y vczynili sobie bogá lanego ze srebrá swoiego/ ná podobieństwo báłwanow/ spráwá rzemieśnicza to wszystko iest. Tym oni mowią/ ofiáruycie ludzie/ cielcom modłę dáiąc. 3 Dla tegoż będą iáko obłok záránkowy/ y iáko rosá iutrzenna przechodząca/ iáko proch od wichru pochwycony z gumná/ y iáko dym z kominá. 4 Ale ia Pan Bog twoy z ziemie Egiptskiey/ á Bogá chybá mnie niezwiesz/ y zbáwicielá niemász kromia mnie. 5 Jam cię poznał ná pusżczey w ziemi spustoszáłey. 6 Przy pástwiskách swoich nápełnili się/ y násycili się. Y podnieśli serce swoie/ á zápámiętáli mię. 7 A ia będę im iáko Lwicá/ iáko Rys ná drodze Assyriyskiey. 8 Zábiegnę im by niedźwiedźicá/ gdy iey zábiorą niedźwiadki/ y rostárgam wnętrza wątroby ich. Y strawię ie tám iáko Lew/ zwierz polny rostárga ie.

9 Zátrácenie twoie Izráelu/ tylko we mnie iest ratunek twoy. 10 Gdźież iest krol twoy? iesli kiedy nawięcey teraz niech cię wyswobodźi/ we wszystkich mieściech twoich: á sędźiowie twoi o ktorycheś mowił: Day mi królá y kśiążętá. 11 Damći królá w zápálczywośći moiey/ á odeymę w zágniewániu moim. 12 Związána iest nieprawość Effráimowá/ zátáiony grzech iego. 13 Boleśći niewiásty rodzącey przyidą nań/ on iest syn niemądry. 14 Abowiem teraz niestánie w stárciu synowskim. Z ręki śmierći wybáwię ie/ od śmierći odkupię ie/ będę śmiercią twoią o śmierći/ kąsánim twoim będę o piekło/ poćiechá skryta iest od oczu moich. 15 Bo on będie miedzy brácią dźielił/ á przywiedźie wiátr pálący Pan z pusżczey przychodzący/ y wysuszy zrzodłá iego/ á spustoszy zdroy iego/ y on rostárga skarb wszelkiego naczynia pożądliwego.

Isa: 43. ℣ 10.
1. Reg: 8. ℣ 5.
1 Cor: 15 ℣ 54
Heb: 2. ℣ 14
Eze: 19. ℣ 12

Kápit: 14.

§ Vpomina Izráelá ku náwroceniu do BOGA swego/ k czemu ie przywodźi obietnicámi wielu á obfitych dobrych rzeczy.

1 NIech záginie Sámárya/ iż ku gorzkośći pobudźiłá BOGA swoiego/ od mieczá niech zginą/ dźiatki máłe ich niech będą roztraceni/ á brzemienne iego niech będą rozćięte. 2 Náwroć się Izráelu ku Pánu BOgu twemu/ boś vpadł w nieprawośći twoiey/ 3 Weźmićie z sobą słowá/ á náwroććie się ku Pánu/ mowćież mu. Odeym wszelką nieprawość á przyimi dobro/ á oddamy cielce warg nászych. 4 Assur nas nie zbáwi/ ná konie nie wśiedźiemy/ áni będźiem więcey mowić. Bogowie nászy spráwy rąk nászych/ bo się nád onym ktory w tobie iest ośierociáłym smiłuiesz. 5 Vzdrowię potárcia ich/ będę ie dobrowolnie miłował/ bo się odwroćiłá zápalczywość moiá od nich. 6 Będę iáko rosá Izráelowi/ będźie z siebie wypusżczáć płod iáko Lilia/ y puśći się korzeń iego iáko Libanu. 7 Poydą wzgorę gáłęźi iego/ y będźie iáko oliwá ozdobá iego/ á wonność ieg by Libáńska. 8 Náwrocą się ktorzy siedzą w cieniu iego/ będą się żywić pszenicą/ y rozrostą by winnicá/ pámiątká iego iákoby wino Libáńskie. 9 O Effráim k czemusz mi więcey báłwány? Ja wysłucham/ y będę go ia spráwował iáko Jodłę źielona/ ze mnie owoc twoy náleźion iest. 10 Kto iest mądry á zrozumie te rzeczy? rozumny/ á będźie wiedźiał te rzeczy? Bo są proste drogi Páńskie/ á spráwiedliwi będą nimi chodźić: ále przestępce powálą się ná nich.

Ioel 2. ℣ 12.
Zac: 1. ℣ 4.

☞ Koniec Ozeaszá Proroká.

Proroctwo Ioelá Proroká.

Ioel Prorok pisze o spustoszeniu ziemie Judskiey cztermi plagámi. Nápominájąc áby sie ku Pánu Bogu lud Zydowski náwrocił. Ma Kápituł 3.



Kápit: I.

¶ Joel okázuiąc czterzy plagi ktoremi miáłá być Judska ziemiá skarána/ vpomina á nawiecey Káplany ku płáczu/postowi/modlitwam/ lituiąc też y sám tákiego spustoszenia.

Słowo Páńskie ktore śie stáło do Ioelá syná Fátuelowego. Słuchaycie tego stárcy/ a bierzcie sobie w vszy wszyscy ktorzy mieszkácie ná ziemi. Jesli sie to stáło zá dni wászych / álbo zá dni oycow wászych? Nád to iesz cze y synom wászym powiádaycie / á synowie wászy synom swoim / á synowie ich rodzaiowi drugiemu. Ostátek czego nie ziádłá gąsienicá/doiádłá száráńcza: á czego nie doiádłá száráncza/ziadł chrząszcz/á ostátek po chrząszczu/rdzá skáziłá. Ocućcie sie pijánicy/płáczcie/á kwilcie wszyscy ktorzy pijecie wino w słodkości. Boć zginęło od vst wászych. Abowiem narod wtárgnął w ziemie moię/mocny y niezliczony. Zeby iego iáko zeby lwie : y trzonowe iego / iáko v młodego lwiećiá. Położył winnice moię pustynią/á figowe drzewo moie obłupił. Obnáżywszy odárł ie/ y zárzucił/ zbieláły gáłęzi iego. Płacz iáko pánná przepásana worem nád mężem młodośći swoiey. Záginęłá obiátá zbożna y napoyna z domu Páńskieg. Záłowáli kápłani służebnicy páńscy. Spustoszona iest kráiná/ płákáłá ziemiá iż potłoczona iest pszenicá/pomieszáne

iest

11 ieſt wino/wyſechł oley. Záwſtydźili ſie oracże/kwilili winogrodnicy/nád
12 zbożem/ winem/ y ięcżmieniem/ iż zgineło żniwo z rol. Winnicá záwſty-
dzoná ieſt/y figowe drzewo ſchorzáło. Ziárniſte iábłká/y pálmá/y iábłoń
y wßelkie drzewá polne poſchły. Bo wyſchłá ieſt rádość od ſynow ludz-
13 kich. Przepáßćie ſie/ á płácżćie kápłani / rzewno płácżćie wy ktorzy słu-
życie v ołtarzá. Wnidźcie/leżćie ná worze ſłużebnicy Bogá moiego/ boć
14 zginełá z domu Bogá wáßego zbożna y napoyna ofiárá. Poświącaycie
post/zzowćie zbor/zgromadzaycie ſtáre/wßyſtki obywátele źiemie do do-
15 mu Bogá wáßego. Wołaycieß do Páná: Ach/ách/ách/ dniowi/ boć iuż
bliſko ieſt dzień Páńſki/ á iákoby ſpuſtoßenie od mocnego przyidźie. Izaż
16 nie przed wáßemi ocżymá pokármy záginęły z domu Bogá náßego/weſe-
17 le y rádość. Pogniły dobytki w gnoiu ſwoim/zburzone ſą ſtodoły/rozmio-
18 táne ſą ſpiżármie / bo powiedłá pßenicá. Przecż ięcżał dobytek/ ryczáły
19 trzody ſtádá? Bo niemáią páſtwy. Ale y trzody owiec wyginęły. K tobie
Pánie wołáć będę/ábowiem ogień poiadł co pięknieyße rzecży ná pußcży
20 á płomień popalił wßyſtkie drzewá kráiny. Ale y beſtye polne iáko płác
ktory prágnie dżdżá niemáłego/wzgladáli do ćiebie: bo wyſchły ſtudnice
wod/á ogień pożárł co pięknieyße rzecży ná pußcży.

Infr: 2. ℣ 27.

Kápit: 2.

❡ Każe oznáymić trąbą przyśćie nieprzyiaćielſkie/y przywodźi lud ku pokutćie/á náwroconym wielkie pofortunienie ná wßem obiecuie.

1 Trąbćie w trąbę ná Syonie/z płácżem krzycżćie ná
2 świętey gorze moiey/niech ſie záfráſuią wßyſcy obywátele źie-
mie. Bo przychodźi dzień páńſki/ á iuż bliſko ieſt dzień ćiemno-
śći y mroku/dzień chmurny y wichrowáty. Iáko zorzá roſpłynęłá ſie nád
gorámi/lud mnogi y mocny. Nie był mu podobny od pocżatku/ y po nim
3 nie będźie do lat rodzáiá á rodzáiu. Przed oblicżym iego ogień pożyráią-
cy/á zá nim pałáiący płomień. Iáko ogrod roſkoßy źiemiá przed nim/á zá
4 nim puſtynia pußcżey / áni ieſt ktoby przed nim vciekł. Iáko poyźrzenie
końſkie poyźrzenie ich: á iáko iezdni ták pobieżą.
5 Iáko tárkoth wozow ná wierzchu gor wyſkocżą / iáko ßum płomieniá
6 ogniá pałącego ſłomę/iáko lud mocny gotowy ku boiowi. Od oblicżá ie-
7 go będą drecżeni ludźie/wßyſtkie twarzy obrocą ſie w gárniec. Iáko mo-
cni pobieżą / iáko mężowie woienni wſkocżą ná mur. Mężowie po dro-
8 gách ſwoich będą chodźić / á nie vſtąpią od śćieżek ſwoich. Żaden brátá
ſwego nie będźie ćiſnął/wßyſcy ſwym torem będą chodźić. Ale y okny bę-
9 dą wypádáć/á nie ſtłuką ſie. Do miáſtá wnidą/po murze będą biegáć/ná
10 domy wſtąpią/ okny będą włáźić/by złodźieie. Od oblicżá iego zádrżáłá
źiemiá/zrußyły ſie niebioſá. Słońce y kſiężyc záćmiły ſie/ y gwiazdy zá-
11 wśćiągnęły iáſnośći ſwey. A Pan dał głos ſwoy przed oblicżym woyſká
ſwego / bo bárzo wielkie ſą obozy iego/ iż mocne/ y cżyniące ſłowo iego.
Abowiem wielki ieſt dzień Páńſki/á bárzo ſtráßliwy. A ktoż go znośi? A
12 ták teraz to mowi Pan: Náwroććie ſie do mnie w zupełnym ſercu wá-
13 ßym/w pośćie/y płácżu/y w łkániu. Y rozdźieraycie ſercá wáße/á nie ßá-
ty wáße / á náwroććie ſie do Páná Bogá wáßego. Boć ieſt dobrotliwy
y miłoſierny/ ćierpliwy y mnogiego miłoſierdźia / y káiący ſie nád złoś-
14 ćią. A kto to wie náwroćili ſie/y odpuśćili Bog/y zoſtáwili po ſobie bło-
15 goſłáwienie? Zbożna y napoyna ofiárá Pánu Bogu náßemu. Trąbćie w
16 trąbę ná Syonie/poświącaycie poſt/zzywaycie zbor/zgromadzaycie lud/
poświącaycie kośćioł / zbieraycie ſtáre/ zgromadzaycie dźiatki máłe/ y te

Eſa: 13. ℣ 10.
Eze: 32. ℣ 7.
Infr: 3. ℣ 15.
Mat: 24. ℣ 29
Mar: 13 ℣ 24
Luc: 21 ℣ 25.
Iſa: 13. ℣ 6 & 9
Iere: 30 ℣ 7.
Amo: 5. ℣ 20
Soph: 1. ℣ 15.
Pſal: 85 ℣ 5.
Ioan: 4. ℣ 2.
Ioan: 3. ℣ 9.
Sup: 1. ℣ 14.

ktore ieſzcze przy pierśiach. Niech wynidzie oblubieniec z łożá ſwego/á o- 17
blubienicá z namiotu ſwego. Miedzy kruchtą á miedzy ołtarzem będą płá-
káć kápłani ſłużebnicy Páńſcy/á będą mowić: Przepuść Pánie/przepuść
ludu twemu/ á nie daway dziedzictwá twego ná vrągánie/ by nád nimi
mieli pánowáć narodowie. Czemuż mowią miedzy ludźmi. Gdźież ieſt 18
bog ich? Rozżalił ſie Pan ziemie ſwoiey/y przepuśćił ludu ſwemu. Y od- 19
powiedział Pan/á rzekł do ludu ſwego: Oto ia zeſlę wam zboże/y wino/
y oley/y będziecie iemi nápełnieni/á nie dam was wiecey ná pośmiech mie- 20
dzy narody. Y tego ktory od pułnocy ieſt/dáleko odżonę od was/á wype-
dzę go do ziemie bezdrożney y puſtey/oblicże ieg przeciw morzu od wſcho-
du/á oſtátek iego áż do morzá oſtátniego. Y wznidzie ſmrod iego/á wſtą- 21
pi zgniłość iego/iż pyſznie czynił. Nie boy ſie ziemio/rozráduy á weſel ſie/ 22
boć wielmożnie Pan vczyni. Nie chćieycie ſie bać zwierzętá kráiny/ boć
wzroſły ſliczności puſzczey/boć drzewo przyniosło owoc ſwoy/drzewo fi- 23
gowe y winnicá dáły vżytek ſwoy. A ſynowie Syonſcy ráduycie ſie/ y
weſelcie ſie w Pánie Bodze wáſzym: bo wam dał náucżyciela ſpráwie-
dliwości/ y każe ſpáść do was dżdżowi zaránkowemu y wieczornemu/ 24
iáko y z pocżątku. A będą gumná nápełnione zbożem/ y będą práſy oply- 25
wáć winem/ y oleiem. A náwetuię wam lat ktore poiádłá ſzáráncża/
chrząſzcż/ y rdzá/ y gąſienicá/možność moiá wielka ktorąm zeſłał ná was. 26
A będziećie ieść vżywáiąc/ y będziecie náſyceni/ á będziecie chwálić imię
Páná Bogá wáſzego/ktory z wámi dziwne rzecży vcżynił: y nie będzie lud 27
moy pohánbion ná wieki. Y będziecie wiedzieć/ iż w pośrzodku Izráelá
ia ieſtem. A iż ia Pan Bog wáſz/á inego niemáſz/ y nie będzie pohánbio- 28
Iſai: 44. ℣ 3. ny lud moy ná wieki. Y ſtánie ſie potym/wyleię duchá moiego ná wſzel-
Acto: 2. ℣ 17 kie ćiáło/ á będą prorokowáć ſynowie wáſzy/ y corki wáſze. Stárcowie 29
wáſzy będą miewáć ſny/y młodziency wáſzy będą widzenia widáć. Ale y 30
ná ſługi moie/y ná ſłużebnice moie/w one dni wyleię duchá moiego. A v- 31
Sup: 1. ℣ 10 czynię cudá ná niebie/ y ná ziemi/krew/ y ogień/ y párę dymową. Słońce
Infra: 3. ℣ 15. ſie we ćmy obroći/ á kſiężyc w krew: pierwey niżli przyidzie Páńſki dzień 32
Mat: 24. ℣ 29 wielki y ſtráſzliwy. Y będzie/ kożdy ktoryby wzywał imienia Páńſkiego/
Luc: 21. ℣ 25 zbáwion będzie. Bo ná gorze Syonſkiey/y w Jeruzálem/będzie zbáwie-
Rōa: 10. ℣ 13 nie/iáko powiedział Pan/ y w oſtátkách ktore Pan wzowie.

Kápit: 3.

¶ Grozi Pan wielkie vtrapienie pogánom/ktorzy lud iego drecżyli/áże ie miał ſadzić w padole Jozáphát/ſtudnicá z domu Páńſkiego wynidzie/y Żydowſka ziemiá wiecżnie będzie mieſzkána.

A Bowiem oto w one dni/y ná on czás/ gdy náwro- 1
ce więźienie Judſkie/y Jerozolimſkie/zgromádzę wſzyſtkie ná- 2
rody/y zwiodę ie do padołu Jozáffát. Y będę ſie tám z nimi gá-
dáć o ludu moim/y o dziedzictwie moim Izráelſkim/ktore roſproſzyli mie- 3
dzy narody/y ziemię moię podzielili. A o lud moy rzucáli los/ y dáli dzie- 4
ćię do nierządnego domu/á dzieweczkę przedáli zá wino áby pili. Ale coż
mnie z wámi Tyrze/y Sydonie/y wſzyſtká gránico Páleſtyńſka? Izali ſie
wy nádemną pomśćićie? A ieſli ſie wy nádemną pomśćićie/ bárzo rychło 5
odwetuię wam ná głowę wáſzę. Abowiē ſrebro moie y złoto zábráliśćie/
y pożądliwe/ y co cudnieyſze rzecży moie/ wnieſliśćie do bożnic wáſzych. 6
A ſyny Judſkie/y ſyny Jerozolimſkie przedáliśćie ſynom Greckim/ábyśćie 7
ie co nadáley wyrzucili od gránic ich. Oto ia wzbudzę ie z mieyſcá onego
ná ktoreśćie ie záprzedáli/ á obrocę odpłátę wáſzę ná głowę wáſzę. Y zá-
przedam

przedam syny wáße / y corki wáße przez ręce synow Judskich. A zá przedádzą ie Sábeyczykom narodowi bárzo dálekiemu/iż Pan ták mowił.

9 Głoście to miedzy narody/ poświecaycie woynę/ zbudźcie duże. 10 Niechay wstąpią/ niech przystąpią wszyscy meżowie woienni. Skuycie pługi wáße ná miecze/á motyki wáße ná włocznie. Słáby niechay mowi/że ia iestem mocny. 11 Wyskoczcie / á przydźcie wszyscy narodowie okoliczni/ y zbierzcie sie. Tám każe poledz Pan dużym meżom twoim. 12 Niech powstáną/y wstąpią narodowie do padołu Jozáffát/bo tám będę siedźiał/żebym sądził wszystkie narody okoliczne. 13 Poślicie sierpy/ bo sie iuż dostáło żniwo. Chodźcie/á zeydźcie/boć iuż pełna iest prásá/ przelewa sie z pras/ bo sie rozmnożyłá złość ich. 14 Lud/ lud w padole rozsiekania. Bowiem blisko iest dzień Páński w padole rozsiekánia.

15 Słonce y miesiąc záćmiły sie/ y gwiazdy záwściągnęły blásku swego. 16 A Pan z Syonu będzie ryczał/ y z Jeruzalem wyda głos swoy. A zruszą sie niebá y ziemiá/á Pan przedśie nádzieiá ludu swego/y mocność synow Jzráelskich. 17 A będziecie wiedźieć/iż ia Pan Bog wáß/mieszkáiacy ná Syonie/ná gorze świętey moiey. Y będzie Jeruzalem święte/ á obcy niepoydą przez nie więcey. 18 Y stánie sie w on dzień/ będzie z gor kápáć słodkość/ z págorkow poplynie mleko/á wszystkiemi zrzodły Judskiemi pocieką wody. A studnicá z domu páńskiego wynidźie / á odwilży strumień ćiernio-wy. 19 Egipth w spustoszeniu będzie/á Jdumea w puszczą zátrácenia:zá to iż nieprawie czynili przeciwko synom Judskim / á przelewáli krew niewinną w ziemi swoiey. 20 A w Judskiey ziemi ná wieki będzie mieszkano / y w Jeruzalem do rodzáiu á rodzáiu. 21 Y oczyszczę krew ich/ktoryiem był nie oczyścił / á Pan będzie mieszkał ná Syonie.

Apo:14.℣.19
Supra 2. ℣. 10. & 31. Iere:25.℣.30 Amo:1.℣.2.
Amo:9.℣.13

☞ Koniec Joelá Proroká.

Proroctwo Amosá Proroká.

Ten piße o złościách Żydowskich y Pogáńskich/o przyszłym gniewie y pomście Bożey/náwodzi ku pokucie/ y opowiáda náprawienie konieczne. Ma Kápituł dziewięć.

Kápit. I.

Czás prorokowánia Amosá Proroká/ pomstá Páńska ná kráiny Dámáßku/Filistynow/Thyru/Jdumey/ y synow Ammon.

1 SŁowá Amosá/ktory był miedzy pásterzmi Tekue/ ktore widźiał nád Jzráelem zá dni Ozyaßá krolá Judskiego/ y zá dni Jeroboámá syná Joásá krolá Jzráelskiego/ przede dwiemá láty drżenia ziemie. 2 Y rzekł : Pan z gory Syonu będzie ryczał/ á z Jeruzalem wyda głos swoy. Y rzewno płákáły ochędożne rzeczy pásterskie/y wyschł wierzch Kármelu. 3 To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Dámáßkowemi / y nád cztermi nie náwrocę go / przeto iż młocili żeláznemi wozy Gáláád. 4 Aześlę ogień ná dom Azáelow/y pożrze domy Benádábowe. 5 A zetrę regiel Dámáßkow / y wytrácę przemieszkawáiącego z polá Bálwáń-

Zac: 14.℣.5. Iere: 25.℣.30 Ioel 3.℣.16.



Báłwáńſkiego/y trzymáiaceǧ berło z domu roſkoſzy. A będzie przenieſion lud Syriyſki do Cyrenen/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złoſciámi Gázy/y nád cztermi nie náwroce iey: przeto że przenieſli więzienie doſkonáłe/áby ie zámkneli w Idumey. A zeſle ogień námur Gázy/y pożrze domy iego. Y wytráce obywátelá z Azotu/y trzymáiacego berło z Aſkálo ná. Y obroce rękę moię nád Akkaron/ y wyginie oſtátek Filiſtynow/ mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złoſciámi Tyru/y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż zámkneli więzienie doſkonáłe w Idumeiey/ á nie wſpomnieli ná przymierze bráterſkie. A zeſle ogień ná mur Tyrſki/ y popali domy iego. To mowi Pan: Nád trzemi złoſciámi Edom/ y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż przeſládował mieczem brátá ſwego/ y zgwałcił miłoſierdzie iego/y dzierżał długo pierzchliwość ſwoie/ á zágniewánie ſwoie miał w ſobie áż do końcá. Spuſzczę ogień ná Themán/ á popali domy Bozry. To mowi Pan: Nád trzemi złoſciámi ſynow Ammon/y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż rozcinał brzemienne w Gáláád ku roſprzeſtrzenieniu gránic ſwoich. A podniecę ogień ná murze Rábbá/y pożrze domy iego w krzyczeniu w dzien woyny/y w wichrze/w dzień zruſzenia. Y poydzie Melchon do więzienia ſam/y kſiażetá iego ſpołu/mowi Pan.

6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Kápit. 2.

¶ Pomſtá Páńſka nád Moáb/Judá/y Izráelem/á tym grozi tákowe wytrácenie ktoremu vyść nie będą mogli/że wziawſzy wielkie dobrodzieyſtwá od Páná/ niebyli tego wdzięczni/á owſzem zakon iego odrzucili.

To mowi Pan: Nád trzemi złoſciámi Moáb/ y nád cztermi nie náwroce go: przeto że ſpalił kośći królá Idumeyſkiego áż ná popioł. A ſpuſzczę ogień ná Moáb/y pożrze domy Káryoth/y zdechnie od dźwięku Moáb/od brzmienia tráby/á wytrácę ſędziego z pośrzodku iego/y wſzyſtkie kſiażetá iego wybiję z nim poſpołu/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złoſciámi Judſkiemi y nád

1 2 3 4

nád czterymi nie náwrocę go/przeto że odrzucił zakon Páński/ y przykazánia iego nie strzegł: bo ie oszukáli Bálwány ich/zá ktoremi byli odeszli oycowie ich. A spuszczę ogień ná Judę/y wypali domy Jerozolimskie.

To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Jzráelskiemi/ y nád czterymi nie náwrocę go/zá to iż przedał zá śrebro spráwiedliwego/á vbogiego zá boty. Ktorzy skruszáią bárziey niż proch źiemski głowy vbożuchnych/á drogi pokornych ludźi kępią: á syn y oćiec iego szli do dźiewecżki/áby zgwałćili święte imię moie. A ná száttách zastáwnych legáli wedle káżdego ołtarzá/ y wino potępionych pijáli w domu Bogá swego. Gdyżem ia wykorzenił Amorreuszá od oblicza ich/ktoreg wysokość/wysokość Cedrow: był też dużym iáko dąb/á ia stárłem owoc iego ná wierzchu/á korzenie iego z dołu. Ja iestem ktorym wam to spráwił ábyśćie wyszli z Egiptu. Y wodźiłem was po puszczey czterdźieśći lat/ ábyśćie ośiedli źiemię Amorreuszowę. Y wzbudźiłem/ niektore z synow wászych ná Proroki/y z młodźieńcow wászych Názáreyczyki. Azá nie ták iest synowie Jzráelscy/ mowi Pan? A szynkowáliśćie Názáreyczykom wino/ y Prorokom roskázowáliśćie/ ták mowiąc: Nie prorokuyćie. Otoż ia będę zgrzytał ná was/ iáko wiec skrzypi woz bárzo náłożony śiáná. Y zginie vćieczká od prętkiego/ á mocny nie będźie miał śiły swoiey / y duży nie zbáwi dusze swoiey: á ten ktory trzyma łuk/nie ostoi śię/y prętki nie záchowa śię nogámi swemi áni ten ktory wśiáda ná koniá záchowa dusze swoiey. Y śmiáłego sercá mąż/miedzy mocnemi nági vćiecze w on dźień/ mowi Pan.

Nu:21.℣.24 Deuter:2.℣. 24. & 31. Exo: 14.℣.22 Deute:8.℣.2.

Kápit. 3.

§ Pomstá Boża ná lud Jzráelski/że drogi Boże porzućili/ y o skáżeniu ich Bálwánow.

Słuchayćie słowá ktore mowił Pan o was synowie Jzráelscy/ o wszystkim narodźie ktorym wywiodł z źiemie Egiptskiey/ mowiąc: Jednom tylko was poznał ze wszech narodow źiemskich: á przeto też náwiedzę ná was wszystkie nieprawośći wászę. Jzaż będą dwá pospołu chodźić/nie będąli zgodni? Jzaż będźie Lew ryczał w leśie/ máiąc łup swoy? Jzaż lwię wyda głos z łożyská swego/ gdy co poima? Zali wpádnie ptak w śidło zástáwione ná źiemi bez ptászniká? Odeymąli śidło z źiemie pierwey niż co vwiąznie? Gdy trąbá zábrzmi w mieśćie/zaż śię lud nie przeleknie? Jzaż będźie co złego w mieśćie ktoregoby Pan nie vczynił? Abowiem nie vczyni Pan Bog słowá/áż pirwey obiáwi táiemnicę swoię sługam swoim Prorokom. Lew będźie ryczał/ ktoż śię nie będźie bał? Pan Bog mowił: Ktoż nie będźie prorokował? Ogłaszayćie to w domiech Azotskich/y w domiech źiemie Egiptskiey/á mowćie: Zchodźćie śię ná gory Sámáriyskie/ á oglądayćie szaleństwá mnogie w pośrzodku iey/ y te ktorzy potwarz ćierpią w táiemnych gmáchách iey. A nieumieli czynić nic práwego / mowi Pan: Skárbiąc nieprawość/y łupiestwá w domiech swoich. Przetoż to mowi Pan Bog: Vćiśniona y obleżona będźie źiemiá / y będźie z ćiebie zdárta moc twoiá/ á rozerwáne będą domy twoie. To mowi Pan: Jáko gdyby wyrwał pásterz z pászczeki lwiey dwie goleni/álbo kray vchá. Ták będą wyrwáni synowie Jzráelscy/ktorzy mieszkáią w Sámáryey w kąćie łożká/y ná kołdrze Dámászkowey. Słuchayćie/á oświadczayćie w domu Jákobowym mowi Pan Bog zastępow/ iż w on dźień gdy pocznę náwiedzáć przestępstwá Jzráelskie/náwiedzę y nań/y ná ołtarze Bethelskie. A będą obćięte rogi

rogi v ołtarzá/ y vpádną ná ziemię. Y pokáżę dom zimny z domem letnim/ á zaginą domy z kośći ſłoniowych/ y będą rozmiotáne wiele domow/ mowi Pan.

Kápit: 4.

❡ Grozi żonam ludźi mocnych/ pod imieniem krow/ grozbá chce przywieść ſyny Izráelſkie ku náwroceniu do Páná BOGA ſwego.

Słuchayćie ſłowá tego krowy tłuſte/ ktore ieſteśćie ná gorze Sámáriyſkiey/ kthore potwarzacie niedoſtáteczne/ á przełámuiećie vbogie/ ktore mowićie pánom wáſzym/ przynieśćie á będziemy pić. Przyśiągł Pan BOg w Swiątnicy ſwoiey/ że oto dni przyidą ná was/ á będą was podnośić ná drzewcách/ á oſtátki wáſze w gárncách wráiących. A z ſkrytemi dziurámi wynidźie iedná do drugiey/ á będźiećie wyrzucone do Armon/ mowi Pan.

Chodźćież do Betel/ czyńćież tám bezbożnie/ do Gálgálá á rozmnażayćie przeſtępſtwo/ y ofiáruyćie po ránu ofiáry wáſze/ przez trzy dni dźieśięciny wáſze. Ofiáruyćieſz też z kwáſzonego chwałę/ á názywayćie dobrowolne ofiáry/ y zwiáſtuyćie/ bośćie tego chćieli ſynowie Izráelſcy/ mowi Pan BOG. Ztądże y ia dałem wam ſtrętwienie zębow we wſzech miáſtach wáſzych/ y niedoſtátek chlebá po wſzyſtkich mieyſcách wáſzych/ á nie náwroćiliśćie ſię do mnie/ mowi Pan. Jam też zákazał dżdżowi do was gdy ieſzcze trzech mieśięcy niedoſtawáło do żniwá/ y dżdżyłem ná iedno miáſto/ á ná drugie miáſto nie puśćiłem dżdżá/ iedná część dżdżem ieſt polaná/ á część ná kthorą dżdżá nie dał/ vſchłá. A zeſzły ſię dwie y trzy miáſtá do iednego miáſtá áby pili wodę/ y nienáſyćili ſię/ á nie náwroći-

Agg: 2. ℣ 18

liśćie ſię do mnie/ mowi Pan: Karałem was wiátrem pálącym y rdzą mnoſtwo ogrodow wáſzych/ y winnic wáſzych/ Oliwne ſády wáſze/ y figowe ogrody wáſze gąśienicá obiádłá/ á nie przywroćiliśćie ſię do mnie/ mowi Pan. Posłałem ná was mor ná drodze Egiptſkiey/ pobiłem przez miecz młodźieńce wáſze/ áż do poimánia koniow wáſzych/ y kazałem wſtąpić ſmrodom obozow wáſzych w nozdrzá wáſze/ á nie przywroćiliśćie ſię

Gen: 19. ℣ 24

do mnie/ mowi Pan. Wywroćiłem was/ iáko wywroćił Bog Sodomę y Gomorrę/ y ſtáliśćie ſię iáko głownia porwána z ogniá/ á nie náwroćiliśćie ſię do mnie/ mowi Pan. A przeto toć tobie vczynię Izráelu: á gdyć to iuż vczynię/ nágotuy ſię wynić w drogę przećiwko Bogu twemu/ o Izráelu. Bo oto ten ktory czyni gory/ y ſtwarza wiátry/ y oznaymia człowiekowi wyrok ſwoy/ ktory czyni zárankową mgłę/ y chodźi po wyſokośćiách ziemſkich/ Pan BOG záſtępow imię iego.

Kápit: 5.

❡ Załuie vpadu Izráelſkiego/ wzywáiąc ie ku ſzukániu Páná Bogá/ áby ták mogli vyść karánia zá grzechy ſwoie/ odrzuca od ſiebie ich święta y ofiáry.

Słuchayćie tego ſłowá/ ktore ia ná was podnoſzę żałobnego nárzekánia. Dom Izráelſki vpadł/ á nie wſkorá by miał powſtáć. Pánná Izráelſka porzucona ieſt ná ziemię ſwoię/ nie máſz ktoby ią podnioſł. Abowiem to mowi Pan Bog: W mieśćie z ktorego wychodźiło tyśiąc/ zoſtánie w nim iedno ſto/ á z ktorego wychodźiło ſto/ zoſtánie w nim dźieśięć/ w domu Izráelſkim.

Bo to mowi Pan BOG domowi Izráelſkiemu: Szukayćie mię á będźiećie żyć. A nie ſzukayćie Bethel/ y do Gálgálá nie wchodźćie/ y do Berſabee nie poydźiećie/ bo Gálgálá poimáne będźie powiedźiono/ y Bethel będźie

6 bedzie niepożyteczne. Szukaycie Páná/ á bądźcie żywi/ by lepak nie gorzał iáko ogień dom Jozefow/ y spali/á nie bedzie ktoby zágásił Bethel.
7 Ktorzy obrácacie w piołun sad/y spráwiedliwość ná ziemi zostáwiacie.
8 Ktory czyni woz niebieski/y kosę: ktory obráca ćmy w iásne zaránie/y ktory odmienia dzień w noc: ktory wzywa wod morskich/ y wylewa ie ná
9 oblicze ziemie. Pan imie iest iego. Ktory sie vśmiecha spustoszeniu od
10 mocnego vczynionemu/á spustoszenie ná mocarzá przynosi. W nienawiści mieli tego ktory ie karał w bronie/ á tego ktory doskonále rzeczy mo-
11 wił/ w obrzydności mieli. A przeto iżeście rozdzieráli miedzy sobą vbogiego/ y korzyść co lepszą bráliście od niego. Domy z kámienia kwádratowego budowáć bedziecie/á nie bedziecie w nich mieszkáć. Winnice nai-
12 milsze bedziecie szczepić/ á nie bedziecie z nich winá pić. Bom poznał wiele złości wászych/ y duże grzechy wásze. Nieprzyiaciele spráwiedliwego
13 biorący dáry/á vbogie tłumiąc w bronie. A dla tego rostropny bedzie w
14 on czás milczał/bo czás zły iest. Szukaycie co iest dobrego/á nie co złego/ byście byli żywi: y bedzie Pan Bog zastepow z wámi/ ták iákoście mo-
15 wili. Nieycie złe w nienawiści/á miłuycie co dobrego/ á postánawiaycie w bronie sądy. Owa snadź smiłuie sie Pan Bog zastepow nád ostát-
16 kámi Jozeffowemi. A przeto to mowi Pan Bog zastepow pánuiący/ po wszystkich vlicách płácz/ á po wszystkich mieyscách ktore są zewnątrz bedzie mowiono: Biádá/ biádá. Y wzową oraczá ku żáłości/ á ku płáczli-
17 wemu nárzekániu te ktorzy vmieią płákáć. A po wszystkich winnicách bedzie płácz/bowiem poydę pośrzodkiem ciebie/ mowi Pan.
18 Biádá pożądáiącym dniá Páńskieg: Coż wam po nim? dzień ten Páński ciemności á nie świátłość. Jáko gdyby vćiekał mąż przede lwem/á ná-
19 padłby ná niedźwiedziá/ á wszedszy do domu/ podpárłby sie reką swą ná
20 ściánę/y vkąsiłby go wąż. Izaż nie ciemności dzień Páński/ á nie świá-
21 tłość/y mrok/á nie blásk w nim? Mam w nienawiści/y odrzuciłem świe-
22 tá wásze/ y nie bede przyimował woniey zborow wászych: co iesli mi bedziecie ofiárowáć zapálne ofiáry/y dárow wászych nie przyimę/y ná obie-
23 tnice tucznych rzeczy wászych nie weyźrzę. Odeym odemnie zgiełk pieśni
24 twoich/áni piosnek regałow twoich bede słuchał. Y obiáwiony bedzie iá-
25 ko wodá sąd/á spráwiedliwość iáko strumień mocny. Izażeście mi ofiáry z bydląt y z mąki ofiárowáli ná puszczey przez czterdzieści lat/domie Izráelski? y nosiliście namiot Molochowi Bogu wászemu / y obraz bał-
26 wánow wászych / gwiazdę Bogá wászego / ktorycheście sobie náczynili/
27 ábyście im cześć á chwałę dawáli. A przeto każę sie wam prowádzić zá Dámászk/mowi Pan: Bog zastepow imie iego.

Margin references: Infr: 9. ✠ 6. — Soph: 1. ✠ 13. — Rõa: 12. ✠ 9 — Psal: 96. ✠ 10 & 33. ✠ 15. & 36. ✠ 27. — Isaiæ: 13. ✠ 6 & 9. — Iere: 30. ✠ 7. — Ioel 2. ✠ 11. — Soph: 1. ✠ 15. — Isaiæ 1. ✠ 11. & 14. — Iere: 6. ✠ 20 — Mala: 2. ✠ 12 — Act: 7. ✠ 42.

Kápit: 6.

¶ Grozi Pan pysznym/y roskosznym zátrácenie/y záprowádzenie pospołu y z innym ludem Izráelskim/ ktorego sie pychą brzydzi.

1 Biádá wam ktorzy iesteście bogáci ná gorze Syon á duffacie w gore Sámáriyską: co czelnieyszy/ á głowy ludzi/
2 wchadzáiący z wielką pompą do domu Izráelskiego. Idźcież do Chálánne y ogladaycie/á ztámtąd idźcie do Emáth wielkieg. Y wstąpcie do Geth Pálestyńskiego/y do co lepszych krolestw ich/ iesli szerszą iest
3 gránicá ich niż gránicá wászá. Ktorzy iesteście odłączeni ná dzień zły/
4 y przybliżacie sie do stolcá nieprawości. Ktorzy śpicie ná łożách słoniowych/y buiacie w pościelách wászych. Ktorzy iadacie báránká z trzody/
5 y cielce z pośrzodku stádá. Ktorzy przyśpiewawacie przy árfie. Jákoby

Dawid zdáło się im żeby mieli instrumenty rozmáitey muzyki. Pijąc wi-
no z czasz/y co lepszą máścią námázáni: ánić się nie vżalili z zetrzenia Jo-
zeffowego. A przeto teraz poprowádzą się ná przodku przeprowadzáią-
cych się/y będzie odięte spiknienie buynych. Przysiągł Pan ná duszę swo-
ię/ mowi Pan Bog zastępow. Bárzo się brzydzę pychą Jákobową/y do-
my iego mam w nienawiśći/y wydam miásto z obywátelmi iego. Zostá-
nieli dziesięć mężow w iednym domu/y ći pomrą. Y weźmie go bliski iego/
y spali go/áby wyniosł kośći z domu. Y rzecze onemu ktory we wnętrznych
gmáchách iest/zali ieszcze kto przy tobie iest? A odpowie/koniec iest. Y rze-
cze mu: Milcz/y nie wspominay imienia páńskieg. Bo oto Pan przykazał
y skarze dom więtszy vpády/ á dom mnieyszy zrysowánim. Izasz mogą
konie biegáć po skáłach/ álbo możeli być orano báwołmi? Iześćie obroći-
li sąd w gorzkość/á owoc spráwiedliwośći w piołun. Ktorzy się kochaćie
w niczym: ktorzy mowićie: Izażesmy nie w mocy nászey wźieli sobie rogi?
Abowiem oto ia wzbudzę ná was domie Izráelski/mowi pan Bog zastę-
pow: Narod/ á zetrze was od weśćia Emáth/ áż do strumienia puszcze.

Jere: 51. b. 14

Kápit: 7.

❡ O záwiedźieniu do więźienia ludu Izráelskiego/iáko báłwáński ksiądz odgá-
niał Proroká áby nieprorokował/á iáko mu ná to odpowiedź dał.

To mi vkazał Pan Bog. A oto tworcá száráńczey
ná początku wschodzących traw wieczornego dżdżá/ á oto po
wieczornym wrastáłá trawa po pokośiech krolewskich. A stáło
się gdy przestáłá ieść trawy źiemie/ rzekłem: Pánie Boże bądź miłośćiw
proszę ćię/ ktoż wzbudźi Jakobá/ boć máluczki iest? Smiłował się Pan
nád tym/y nie będźie tego/rzekł Pan. To mi vkazał Pan BOG: A oto
wzywał sądu do ogniá Pan Bog/y spálił przepáść mnogą/y ziadł pospo-
lu część. Y rzekłem/Pánie Boże vspokoy się proszę ćie. Ktoż wzbudźi Ja-
kobá/bo málutki iest? Smiłował się Pan nád tym/ ále y to nie będźie/mo-
wi Pan Bog. To mi też vkazał Pan BOg: A oto Pan stoiący ná mu-
rze potynkowánym/ á w ręce iego kiellá murárska. Y rzekł Pan do mnie:
Co ty widźisz Amos? Y rzekłem: Kielle murárską. Y rzekł Pan: Oto ia
położę kielle w pośrzod ludu mego Izráelskiego/ nie będę go więcey tyn-
kował. A będą poburzone wysokośći báłwáńskie/y poświecenia Izráe-
lowe będą spustoszone/y oborzę się ná dom Jeroboámow z mieczem. Tedy
posłał Amazyasz kápłan Bethelski do Jeroboámá krolá Izráelskiego/mo-
wiąc: Przećiwić się Amos w pośrzod domu Izráelskieg/ nie będźie mocz
źiemia znośić wszytkich mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od mie-
czá vmrze Jeroboám/ á lud Izráelski poimány będąc záprowádźi się z źie-
mie swoiey. Y rzekł Amázyás do Amosá: Ty kthory widźisz/ idź á vćie-
kay do źiemie Judskiey/iedzże tám chleb/y prorokuy tám/á w Betel niech-
ćiey więcey prorokowáć: bo poświecenie krolewskie iest/y dom krolestwá
ieg. Odpowiedźiał Amos y rzekł do Amázyaszá: Nie iestem prorok/áni
iestem syn prorocki/ále pástuchá ia iestem obrywáiąc figi polne. A wźiął
mie Pan Bog/gdym chodźił zá trzodą/ y rzekł Pan do mnie: Idź/proro-
kuy przećiwko ludu memu Izráelskiemu. Y teraz słuchay słowá páńskiego.
Ty powiádasz: Nie będźiesz prorokował nád Izráelem/y nie będźiesz mo-
wił przećiwko domowi báłwáńskiemu. Przeto to mowi pan: Zoná twoiá
w mieśćie będźie nierządu pátrzyć/ á synowie twoi/y corki twoie od mie-
czá pomrą/á źiemiá twoiá powrozkiem będźie rozmierzona. A ty w źiemi
splugáwioney vmrzesz/y Izráel poimány wynidźie z źiemie swoiey.

Kápit: 8.

¶ Grozi Pan pomſtę ludu łákomemu/ o záćmieniu słońcá/ y odmie-
1 nienie świąt w żáłobę/ y o głodźie słowá BOżego.

2 TEmi rzeczy vkázał Pan BOG: A oto oſeká iá-
błonna. Y rzekł: Co ty widziſz Amos. Y rzekłem: Oſękę iábłon-
3 ną. Tedy rzecze Pan do mnie: Przyſzedł koniec ná lud moy J-
zráelſki. Nie dopuſzczę ſie więcey bym go miał przeminąć. A będą ſkrzy-
4 piec záwiáſy kośćielne w on dźień/ mowi Pan Bog. Wiele ich pomrze/ ná
wſzelkim mieyſcu będźie rozrzucone milczenie. Słuchaycie tego ktorzy
5 ſcieracie vbogiego / y czynicie to áby vſtáli niedoſtáteczni ná źiemi / mo-
wiąc : Kiedy przeminie mieſiąc/ y roſprzedamy towáry/ á Sobotá : y ot-
6 worzemy zboże/ ábyſmy vmnieyſzyli miáry/ á podwyſzyli ſyklow/ á pod-
7 rzucimy wagi nieſpráwne: ábyſmy oſiedli zá ſrebro niedoſtáteczne/ á vbo-
8 gie zá boty/ y otręby ze zboża ábyſmy przedáli. Przyſiągł Pan przećiwko
pyſze Jákobowey/ iż nie zápomnie áż do końcá wſzyſtkich ſpraw ich. Záli
dla tego nie poruſzy ſie źiemiá/ á nie będzie płákał wſzelki obywátel iey? y
9 wſtąpi iáko wſzelká rzeká/ y będźie wyrzucon/ á ſpłynie iáko potok Egip-
10 ſki. Y będźie w on dźień/ mowi Pan: Zaydźie słońce o południu/ y każę
ſie záćmić źiemi w iáſny dźień. Y obrocę święta wáſze w żáłobę/ y wſzyſt- Iere: 15. ℣ 9.
kie pioſnki wáſze w płácz. Y wewlokę ná wſzelki grzbiet wáſz wor/ á ná Tob: 2. ℣ 6.
11 wſzelką głowę łyśinę. Y położę ią iáko żáłobę iedynaczká/ y oſtáteczne rze- 1. Mac: 1 ℣ 41
czy iey iáko dźień gorzki. Oto dni przychodzą/ mowi Pan: A wypuſzczę
12 głod ná źiemie. Ale nie głod chlebá / áni prágnienie wody/ ále ſłuchánia
słowá Bożego. A poruſzą ſie od morzá do morzá/ y od pułnocy áż ná wſ-
13 chod słońcá będą krążyć ſzukáiąc słowá Páńſkiego / á nie naydą go. Ná
14 on dźień zágíną piękne pánny/ y młodźiency od prágnienia. Ktorzy przy-
ſięgáią w wyſtępku Sámáryey/ á mowią : Zywie Bog twoy Dan/ y żyw-
wie drogá Berſabee. A powálą ſie/ y nie powſtáną więcey.

Kápit: 9.

Grozi ſie Pan ták ſpuſtoſzyć złoſliwe/ że żaden vść nie będźie mogł/ wſzákoż potym má
1 wzbudźić dom Dawidow/ á więźienie Jzráelſkie wywieść z wielkim ich ſczęśćim

WJdziałem páná ſtoiącego ná ołtarzu/ ten mi rzekł:
Vderz w záwiáſę / á niech ſie zátrzeſą odrzwie. Abowiem łá-
komſtwo ná głowie wſzyſtkich/ y oſtátniego z nich mieczem zá-
2 biję. Nie będą mogli vćiekáć / vćieką drudzy: ále żaden nie będźie zácho-
3 wan ktory vćiecze. By też zbiegli áż do piekłá/ y ztámtąd ie ręká moiá wy- Pſal: 138. ℣ 8
wiedźie: áby też wſtąpili y do niebá/ y ztámtąd ie ſtárgnę. Aby ſie też po-
kryli ná wierzchu Kármelu/ ztámtąd pilnie ſzukáiąc wezmę ie. Aby ſie też
4 ſkryli od oczu moich w głębokość morſką/ roſkażę wężowi/ á tám ie záie. A
5 odeydą li do więźienia przed nieprzyiaćioły ſwemi/ tám roſkażę mieczowi Iere: 44. ℣ 11
á zábije ie : y włożę oczy ſwe ná nie ná złe/ á nie ná dobre. A Pan Bog zá-
ſtępow/ ktory ſie dotyka źiemie/ á oná vſycha: y będą żáłośliwi wſzyſcy kto-
6 rzy mieſzkáią ná niey. Y wſtąpi iáko potok wſzelki/ á ſpłynie iáko rzeká E-
gipſká. Ktory buduie w niebie wſtępienie ſwoie/ á ſnopek ſwoy ná źie-
7 mi vgruntował: ktory wzywa wod morſkich / y wylewa ie ná wierzch Sup: 5. ℣ 8.
źiemie/ Pan imię iego. Záſz nie iáko ſynowie Murzynſcy wy ieſteście mi/
8 ſynowie Jzráelſcy/ mowi Pan? Zażem nie Jzráelowi kazał wynijść z źie-
mie Egipſkiey/ y Páleſtyny z Káppádocyey/ y Syriyczyki z Cyreny?
Oto oczy Páná Bogá nád kroleſtwem grzeſzącym/ á zetrę ie z oblicza źie-
 mie.

mie. Wßákoż iednák ściеráiąc nie zetrę domu Jákobowego/ mowi Pan. 9 Bo oto ia roſkażę / á ſtłukę we wßech narodziech dom Jzráelſki/ iáko ſie 10 tłucze pßenicżá w rzeßecie/á nie vpádnie kámyk ná ziemię. Od miecżá po- mrą wßyſcy grzeßnikowie ludu moiego : ktorzy powiedáią/nie przybliży 11 ſie/á nie przyidzie ná nas złe. W on dzień/wzbudzę przybytek Dawidow/ 12 ktory vpadł : y zbuduię znowu zryſowánia murow iego/ á co ſie obáliło/ odnowię záſie. A zbuduię go záś iáko zá dawnych dni/áby pośiedli oſtátki Jdumeyſkie / y wßyſtkie narody : przeto iż wzywano ieſt imię moie nád 13 nimi/mowi Pan/ktory cżyni te rzecży. Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: Y poima oracż żeńcá/ á ten ktory iágody winne tłocży/ośiewácżá. Y po- 14 płynie z gor słodkość / á wßyſtkie pagorki dobrze ſpráwione będą. A ná- wrocę iectwo ludu moiego Jzráelſkiego/y pobuduią miáſtá puſte/y będą w nich mießkáć/y będą winnice ßcżepić/ á będą wino z nich pić : y nacży- 15 nią ogrodow/á będą pożywáć owocow ich. Y wßcżepię ie ná ziemi ich/y nie wyrwę ich wiecey z ziemie ich/ ktoram dał im/ mowi Pan BOG twoy.

Actu. 15. ✗ 16.

Joel 3. ✗ 18.

☞ Koniec Proroctwá Amoſa Proroká.

Proroctwo Abdiaßá Proroká.

❡ Prorokuie przećiw okrućieńſtwu Edomſkiemu.



Kápit:

Kápit: I.

§ Prorokuie wytrácenie Idumeyczykom / ktorzy trapili y pośmiewáli sie z synow Izráelskich/ ktorzy potym záś przywiedźieni opánuią one co ie trapili.

WIdzenie Abdiászowo. To mowi PAN Bog do Edom: Słyszenie słyszelismy od Páná/ á posłá do narodow posłał. Wstańcie/á powstáńmy przećiwko niemu ku boiowi. Otom cie dał málutkim miedzy narody / y iesteś ty bárzo wzgárdzony. Pychá sercá twego vniosłá cie mieszkáiączego w rozpádlinách skálnych/podwyższáiącego stolec twoy/ ktory mowisz w sercu twoim: Ktoż mie śćiągnie ná źiemię? Byś sie też wzbił wzgorę iáko Orzeł/ ábyś też miedzy gwiazdámi záwiesił gniazdo twoie/y ztámtąd cie zćiągnę/mowi Pan: By złodźieie weszli do ciebie/álbo y łotrowie w nocy/iákobyś był zámilczał? záliby nie nákrádli sobie dostátek? By ci ktorzy winnice zbieráią weszli byli do ćiebie/zaliby przynamniey iednego groná nie zostáwili tobie? Jákoż wybádáli Ezau/y wyszládowáli táiemne rzeczy iego? Aż do gránic wypuścili cie wszyscy mężowie przymierza twego / naigrawáli sie z ciebie. Wźieli moc przećiwko tobie mężowie pokoiu twego/ktorzy iadáią stobą/ zástáwią zasadzki ná cie. Nie masz w nim rostropności.

Izasz nie w on dzień mowi Pan / zátrácę mędrce z Idumey / y rostropność z gory Ezau? Y będą sie bać mocni twoi od południá/ áby zginął mąż z gory Ezau. Dla tego zábićia/ y dla nieprawośći przećiwko brátu twemu Jakobowi / okryie cie pohańbienie / y zginiesz ná wieki. W dzień kiedyś stał przećiwko niemu/kiedy poymowáli obcy woysko iego/ á cudzoźiemcy wchadzáli w brony iego/á nád Jeruzálem miotáli los/ tyś też był iáko ieden z nich. A nie będźiesz gárdźić w dzień brátá twego/ w dzień pielgrzymowánia iego. Ani sie będźiesz weselił nád syny Judskiemi w dzień zátrácenia ich. Y nie będziesz wielmożyć vst twoich w dzien vcisku. Ani wnidźiesz w bronę ludu moiego w dzien vpádu ich. Y nie będziesz gárdził y ty we złych rzeczách iego/w dzien spustoszenia iego. Ani będziesz wysłan przećiwko woysku iego w dzien spustoszenia iego. Ani będziesz stał w wyśćiách ábyś zábijał one ktorzyby vciekli. Ani zámkniesz ostátká iego w dzien vtrapienia. Abowiem blisko iest dzien Pánski nád wszytkie narody. Jákoś ty czynił/ták sie tobie stánie/odpłátę twoię obroći ná głowę twoię. Bo iákośćie pili ná gorze świętey moiey/będą wszystkie narody pić vstáwicznie. Y będą pić y połykáć/á będą iákoby nie byli. A ná gorze Syon będzie zbáwienie/ y będźie święty/ y posiędźie dom Jakobow one ktorzy ie byli posiedli. A będzie dom Jákobow ogien/á dom Jozeffow płomień/ á dom Ezau zdzbło słomiáne. Y będą zápaleni w nich/ á pożrą ie: á nie będą ostátki domu Ezau/bo Pan to mowił. A odźiedźiczą ći ktorzy ná południe są gorę Ezau/ y ći ktorzy ná polách Filistyńskich. Y posiędą kráinę Effráim/y kráinę Sámáriysko. A Beniámin odźierży Gálaád. Y przeprowádzenie woyská tego synow Izráelskich/wszystkie mieyscá Chánáneyskie/áż do Sárepty. Y przeprowádzenie Jeruzálem/ktore iest w Seffárád / posiędźie miástá od południá. Y wstąpią zbáwićielowie ná gorę Syon/sądźić gorę Ezau. A będźie Pánu krolestwo.

☞ Konicc Abdiaszá Proroká.

Proroctwo Jonaßá Proroká.

¶ Swym od wielorybá wybáwieniem / figurę nieśie Zmartwych wstánia Páná Jezu Chrystowego/vpomina ku pokucie. A pod imieniem Niniwe/wßystkim narodom zbáwienie oznáymuie. Ma Kápituł 4.



Kápit: I.

¶ Jonaßá Pan śle kázáć do Niniwen/on chćiał indźie w Okręćie zyecháć/morze śie zburzyło/Jonaßá winnym náleziono/w morze wrzucono/y przestáłá burza.

1 Stáło śie słowo páńskie do Jonaßá syná Amáty/mowiąc: 2 Wstań/á idź do Niniwen miástá wielkiego / przepowieday w nim / że wstąpiłá przed mię iego złość. 3 Tedy wstał Jonás/áby vciekł do Thársu od oblicża Páńskieg/y wstąpił do Joppen/á tám nálazł okręt ktory ßedł do Thársu. A dawßy zapłáte od niego/wstąpił weń áby iáchał z nimi do Thársu/od oblicża Páńskieg. 4 Ale Pan zesłał wielki wiátr ná morze/ y stáłá śie burza wielka ná morzu/ á Okręt był w niebespiecżnośći by śie nie rostrácił. 5 Y vlękli śie żeglarze/ y wołáli oni mężowie káżdy do Bogá swego. Y wyrzucáli naczynie ktore było w okręćie do morzá/áby śie vlżyło okrętowi bez nich/ á Jonás wßedł w śrzodek okrętu/y spał snem ćießkim. 6 Tedy przyßedł k niemu ten ktory rządźił okręt/ y rzekł mu: Y cżemu ty ták bárzo śpiß? Wstań/ wzyway też Bogá twego/ owaby snadź Bog rozmyślił śie o nas/żebyśmy nie poginęli.

7 Y rzekł mąż do towárzyßá swego: Chodźćie/á rzućmy losy/że śie wżdy dowiemy cżemu śie nam to złe dźieie. Y rzućili losy/y padł los ná Jonaßá. 8 Tedy rzekli do niego: Oznaymi nam prze ktorą przycżynę to złe ná nas przyßło/

przyßło/ coś vczynił? z ktoreieś ziemie? á dokad idźieß/ álbo też z ktorego
9 ludu ieſteś ty? Y rzekł do nich: Zydowin ia ieſtem/ á Páná Bogá niebie-
10 ſkiego ia ſie boie/ ktory vczynił morze y ſucha ziemie. Tedy ſie vlekli oni
mezowie boiáźnia wielka/ y rzekli do niego: Coześ to vczynił? Abowiem
poználi oni mezowie/ iż od oblicza Páńſkiego vciekał/ bo im był powie-
11 dźiał. Y rzekli do niego: Cozci mamy vdźiáłáć/ áby wżdy przeſtáło mo-
12 rze od nas? bo ſie morze burzyło/ á tym wiecey nádymáło. Tedy on rzekł
do nich: Weżmicie mie/wrzućcieß w morze/ á przeſtánie morze od was/
13 boć ia wiem iż dla mnie ták wielka burza przyßłá ná was. Robili tedy
mezowie wioſłámi/by ſie byli mogli przybić do brzegu/ ále niemogli: bo
14 ſie morze burzyło y podnośiło nád nie. Y wołáli do Páná/mowiac: Pro-
śimy cie Pánie/ábyſmy nie zgineli dla duße meżá tego/á nie daway ná nas
15 krwie niewinney/ boś ty Pánie vczynił iákoś raczył. Potym wźieli Jo-
16 naßá/y wrzucili w morze/y ſtánelo morze od burzey ſwey. Y vlekli ſie me-
żowie boiáźnia wielka Páná/ y ofiárowáli ofiáry Pánu/ y obietnice ſlu-
bowáli.

Kápit: 2.

❡ Jonaßá rybá porwáłá/ y połknełá/ trzy dni w ſobie chowáłá/ modlił ſie Pánu Bogu w niey bedac/ y wyrzuciłá go zás ná brzeg.

1 A Nagotował był Pan rybe wielka/ áby połknełá Jonaßá. Y był Jonás w żywoćie rybiem/ trzy dni y trzy nocy.
2 Y vczynił modlitwe Jonás ku Pánu Bogu ſwemu z żywotá o-
3 ney ryby/ á rzekł: Wołałem z vtrapienia mego do Páná/ á wyſłuchał mie/ z żywotá piekielnego wołałem/ á wyſłuchałeś głos moy.
4 A wrzuciłeś mie w głebokość w ſerce morſkie/ á rzeká mie ogárnełá.
5 Wßyſtki wiry twoie y náwáłnośći twoie ßły nádemna. A iam rzekł:
6 Jeſtem odrzucony od poyźrzenia oczu twoich. Wßákże iednák vyźrze zás
7 kośćioł twoy świety. Ogárnely mie wody áż do duße/ przepáść mie ob-
toczyłá/ morze zákryło głowe moie. Do kráiow gor zſtapiłem/ źiemſkie
8 záwory zámknely mie ná wieki. Ale ty podnieſieß z ſkáżenia żywot moy
Pánie Boże moy. Gdy byłá vtrapiona dußá moiá we mnie/ wſpomniá-
9 łem ná Páná/ áby przyßłá do ciebie modlitwá moiá/ do kośćiołá twego
10 świetego. Ktorzy przyſtrzegáia márnośći poprożnicy/ miłośierdźie ie-
11 go opußczáia. Ale ia w głośie chwały bede ofiárował tobie/ comkolwie
ſlubił wypełnie/ á oddam zá zdrowie moie Pánu. Y rzekł Pan rybie/ á o-
ná wyrzućiłá zás Jonáßá ná ſuße.

Mat. 12. ℣ 40 & 16. ℣ 4. Luc: 11. ℣ 30 1. Cor: 15. ℣ 4 Pſal: 3. ℣ 5. & 17. ℣ 7. & 117. ℣ 5. & 119. ℣ 1.

Pſalm 68. ℣ 1.

Kápit: 3.

❡ Po wtore Jonás poſłan do Niniwen miáſtá/ áby tám kazał: ná iego kazánie lud y krol náwroćili ſie do Bogá ſwe°/ pokute ſtroili/ y zlitował ſie pan Bog nád nimi.

1 S Táło ſie ſłowo Páńſkie do Jonáßá po wtore/
2 mowiac: Wſtań/ á idź do Niniwen miáſtá wielkiego/ á prze-
3 powieday w nim to kazánie ktore ia mowie k tobie. Tedy wſtał
Jonás/ y ßedł do Niniwen według ſłowá Páńſkiego. A to Niniwe było
4 miáſto bárzo wielkie/ chodzenia przez trzy dni. Y poczał Jonás wchodźić
do miáſtá droga dniá iednego/ á wołáiac mowił: Jeßcze czterdźieśći dni
5 á Niniwe bedźie wywrocone. Y vwierzyli mezowie Niniwitſcy w Pánu.
6 A zápowiedźieli poſt/ y oblekli ſie w wory od nawieczßego do namnieyßego. Przyßło też to ſłowo do krolá Niniwitſkiego/ y wſtawßy z ſtolcá
ſwoiego/ zrzućił odźienie ſwoie z śiebie/ á obłokł ſie w wor/ y vśiadł w

Mat. 12. ℣ 41 Luc: 11. ℣ 32.

 popiele.

popiele. A wołał y rzekł: W Niniwe z vst krolewskich y książąt iego/ mowiąc: Ludzie/dobytek/y woły/y inne bydło niech nic nie vkuszáią/y niech nie będą pásione / tudzieſz y wody niech nie piją. A niechay ſie przykryią worámi ludźie y dobytki/niechże wołáią do Páná/co z mocy/á niech ſie náwroci mąż od drogi ſwoiey złey/ y od nieprawośći ktora ieſt w ręku ich. Ktoż to wie ieſli ſie náwroci / á ieſli przeyźrzy y odpuśći Bog/ y odwrożili ſie od zápálczywośći gniewu ſwego/á nie záginiemy? A vyźrzał Bog vczynki ich/iż ſie odwrocili od złey drogi ſwoiey. Y zlitował ſie Bog nád złośćią ktorą był rzekł vczynic im/y nie vczynił.

Iere:18. ꝟ 11.
Ioel 2. ꝟ 14.

Kápit: 4.

¶ Frásuie ſie Jonás iż ſie nie zápádło miáſto/iáko był opowiedźiał / Pan go z tego ſtroſuie/okázawſzy nieſłuſzny być gniew iego. Vſuſzył mu Bog bluſzcz w ktorym ſie kochał/ á potym go záwiązał/iż Pan Bog ſłuſznie ma być miłośćiw Niniwitom.

Záfráſował ſie ieſt Jonás fráſunkiem bárzo wielkim/á rozgniewał ſie/y modlił ſie ku Pánu/ rzekąc: Proſzę Pánie. Izaſz nie to było ſłowo moie/ będąc ieſzcze w ziemi moiey? Y przetożem był vprzedził ábych vciekł do Thárſu/ bo ia wiem żeś ty ieſt Bog litośćiwy y miłośierny / ćierpliwy y mnogiego ſmiłowánia/ y przegládáiący á odpuſzczáiący złośći. A teraz Pánie proſzę weźmi duſzę moię odemnie/bo lepſza mi ieſt śmierć niżli żywot. Y rzekł Pan: Co mnimaſz ſłuſznieli á dobrze ſie ty gniewaſz? Y wyſzedł Jonás z miáſtá/ á vśiadł ná wſchod ſłońcá od miáſtá. Támże ſobie vczynił chłodnik/y śiedźiał pod nim w ćieniu / áżby oglądał coby przypádło ná ono miáſto. A ſpráwił tám Bog bluſzcz/ktory wzniosł á wſpiął ſie nád głowę Jonáſową/ták że by był ćień nád głową iego / ażeby go záſłániał/ bo ſie był ſprácował. Y vrádował ſie Jonás z onego bluſzczu weſelim wielkim. A ſpráwił też BOG robaká o świtániu názáiutrz/ y podgryzł bluſzcz/ták że vſechł. A gdy wzeſzło ſłońce/ przykazał Pan wiátrowi ćiepłemu y vgáráiącemu/ y vderzyło ſłońce ná głowę Jonáſowę/ á dopaláło mu / tákże żądał duſzy ſwoiey áby vmárł/ y rzekł: Lepiey mi ieſt vmrzeć / niżli żyć. Tedy rzekł PAN do Jonáſá: Co mnimaſz ſłuſznieli ſie gniewaſz ná ten bluſzcz? Y rzekł ſłuſznie ſie ia gniewam áż do śmierći. Y rzekł Pan: Ty żáłnieſz bluſzczu/około ktoregoś nic nie robił/ániś vczynił áby wzroſł/ktory zá iedną noc wyroſł/y zá iedną noc vwiądł. A iabym niemiał przepuśćić Niniwe miáſtu ták wielkiemu/ w ktorym ludzi ieſt więcey niż ſto y dwádźieśćiá tyśięcy/ ktorzy niewiedzą co ieſt międzi práwicą y lewicą ich/ y dobytku bárzo wiele.

Pſal: 85. ꝟ 5.
Ioel 2. ꝟ 13.

☞ Koniec proroctwá Jonáſſowego.

Poczyna

Poczyna sie Micheasz Prorok.

Ten opowiáda zepsowánie Samáryey/ zátrácenie kśiążąt Izráelskich y fałszywych prorokow/ tudźiesz y niewdźięczność/ a złość ich. A to było zá czásu Joátámá/ Acháźá y Ezechiaszá krolow Judskich.



Kápit: I.

Czás prorokowánia Micheaszowego opisuie/ grozi Sámáryey y Jeruzalem miástu/ dla ich báłwochwálstwá ktorych żáłuie żáłośnie y ku płáczu przywodźi.

1 SŁowo Páńskie ktore śie stáło do Micheaszá z miástá Moráśty/ zá dni Joáthámá/ Acháźá/ y Ezechiaszá krolow Judskich/ ktore widźiał przeciwko Sámáryey y Jeruzalem. 2 Słuchaycie wszyscy ludźie/ y niech pilnie słucha źiemiá y pełność iey/ á niech wam będźie Pan BOg świádkiem/ Pan z kośćiołá swego świętego. 3 Abowiem oto Pan wynidźie z mieyscá swego/ á zstąpi/ y będźie deptał po 4 wysokośćiach źiemie. Y zniszczeią gory pod nim/ á padoły rozpłyną śie iáko wosk od ogniá/ á iáko wody ktore spadáią z gory ná doł. 5 A to wszystko dla złośći Jakobowey/ y dla grzechow domu Izráelskiego. Ktora iest złość Jakobowá? izasz nie Sámárya? y ktore wysokośći Judskie? Izasz nie Jeruzalem? 6 A przetoż położę Sámáryą nieinácżey iáko gromádę kámienia ná polu gdy bywa szczepioná winnicá/ y śćiągnę do padołu kámienie iey/ y fundámenty iey odkryię. 7 A wszystkie iey obrázy będą porąbáne/ y wszystkie zapłáty iey w ogniu będą spalone/ á wszystkie báłwány iey dam ná zátrácenie/ bo z zapłát nierządnic zebráne są/ y záś śie ná nierządnicżą zapłátę náwrocą. 8 Dla tey przyczyny będę płákał y będę krzycżał/

Deu: 32. ✝ 1. Isaiæ: 1. ✝ 2. Isa: 26. ✝ 21.

poydę odárty y obnáżony/vczynię nárzekánie iáko smokowe/á płácz żáłośny by strusow. Bo bárzo ciężka iest porážká iey/ iż przyszłá áż do Judy/ dotknęłá się brony ludu moiego áż do Jeruzalem. Nie powiádaycie tego w Geth/ łzámi nie płáczcie: domie prochu prochem się posypcie/á idźcie/ sobie mieszkánie ochędożne/ pohánbione zelżywością. Nie wyszłá tá ktora mieszká ná wyściu. Żáłosne nárzekánie domu sąsiedzkiego przyimie z was ktory sam sobie stał. Abowiem záchorzał ná dobre/ ktory mieszká w gorzkościách/ bo zstąpiło złe od Páná do brony Jerozolimskiey. Trząśł wozu strásznego mieszkáiącemu w Láchis. Początek grzechu iest corce Syońskiey/iż w tobie nálezione są złości Jzráelu. A przeto przepuści náiezdniki ná dziedzictwo Get/ domy kłamstwá ku zwiedzieniu krolom Jzráelskim. Jeszczeć dziedzicá przywiodę kthory mieszkasz w Máressa / áż do Odoli przyidźie sławá Jzráelowá. Obłysiey / y ostrzyż się dla synow roskoszy twoich. Rozszerz łysinę twoię iáko orzeł / ábowiem ięći wwiedzieni są z ciebie.

Kápit: 2.

¶ Wypisuiąc Prorok rozliczne złości ludu swego/opowiedá że nád nim pomstá y kaźń wisi/a nárzekáiąc z płáczem oznáymuie ostátkom przyszłe zás zebránie w kupę.

Nádá wam ktorzy myślicie rzeczy nieużyteczne/á czynicie złe rzeczy w łożnicách wászych/zá światłá iutrzennego czynią to / bo przeciwko BOgu iest ręká ich. A pożądáli roli/y gwałtem bráli/y wydzieráli domy/ potwarzáli męża y dom iego/męża y dziedzictwo iego. Przetoż też to mowi Pan: Oto ia myślę ná tę fámilią bárzo złe/skąd nie odniesiecie gardł wászych/y nie będziecie pysznie chodzić/bowiem czás bárzo zły iest. W on dźień wezmą sobie o was przypowieść/ y będą záczynáć piosnkę z wdzięcznością/ ći ktorzy będą mowić: Spustoszenim testeśmy spustoszeni: część ludu moieg zámieniona iest. Jákoż odeydźie odemnie / gdyż się wraca ten ktory kráiny násze ma dźielić. Dla tegoż nie będziesz miec ktoby rościągał powrozek losu w zborze Páná/o Jzráelu. Ani mowcie mowiąc: Nie będźie ná tę kápáć/nie záchwyci ich pohánbienie. Mowi dom Jákobow: Jzaż skrocił się iest duch Páński/czyli tákie są myśli iego? Jzaż słowá moie nie są dobre z tym ktory prosto chodzi? Ale opák lud moy zá nieprzyiaciela powstał/zwierzchu suknią y płászcz wźieliście: á one ktorzy chodzili po prostu/ obrociliście ku woynie. Niewiásty ludu moiego wyrzuciliście z domu roskoszy ich/od máluczkich dźiatek ich/odieliście chwałę moię ná wieki. Wstańcie/á idźcie/bo tu odpoczynku nie macie. Dla nieczystoty iego zgniie á skáźi się zágniłością co nagorsza. Day Boże bych nie był mężem máiącym duchá/á żebym rácżey kłámał. Będę ia tobie wołał ná wino / y ná pijáństwo: y będźie lud ten to nád ktorym się prorokuie. Zgromádzeniem zgromádzę cię Jákobie zupełnego/ w iedno przywiodę ostátki Jzráelskie. Rownie go stáde iáko trzodę owiec w owczárniey/ iáko inne bydło po oborách/będą się trwożyć od mnostwá ludźi. Abowiem wzeydźie ścielący drogę przed nimi. Rozdźielą y poydą broną/y wynidą nią. Y poydźie krol ich przed nimi/á Pan nád głową ich.

Kápit: 3.

¶ Dla grzechow Kśiążąth/Sędźi/Prorokow fáłesznych/Kśieżych/ grozi Pan ciężką pomstą/y zburzeniem Jeruzálem.

1 RZekłem: Słuchayćie kśiążeta Jakobowi/ y wodzowie domu Izráelſkiego. Izaß nie wáżą rzecz ieſt vmiec ſąd 2 ktorzy macie w nienawiśći co ieſt dobrego/ á co złego to miłuiećie. Ktorzy gwałtownie zdzieracie ſkory ich z nich/ y ciáło ich od kośći 3 ich. Ktorzy żárli ciáło ludu moiego/ á ſkorę ich odzieráli z nich/ y kośći ich połamáli/ á porąbáli by do kotłá/ á nieináczey iáko mięſo w gárncu. Ná 4 ten czás będą do Páná wołáć/ á nie wyſłucha ich/ á ſkryie oblicze ſwoie przed nimi ná on czás/ iáko niecnotliwie czynili w wynalaſkách ſwoich. 5 To powiáda Pan ná te Proroki/ ktorzy zwodzą lud moy/ ktorzy kąſáią zębámi ſwoiemi/ á opowiedáią pokoy. A gdźieby kto czego nie dał w vſtá 6 ich/ poświęcáią nań walkę. Dla tego tedy noc wam będźie miáſto widzenia/ á ciemnośći wam będą miáſto prorokowánia. Y zaydźie słonce nád 7 Proroki/ á záćmi ſie nád nimi dźień. Pohánbieni będą ći ktorzy widáią widzenia/ y záwſtydzą ſie pohánbieni gádaczowie. Y záſłonią wßyſcy 8 twarzy ſwoie/ przeto że niemáß ktoby z Bogá odpowiedźi dawał. Wßákoż iednák iam nápełniony ieſt mocy duchá Páńſkiego/ ſądu y śiły/ ábym zwiáſtował Jakobowi złość iego/ á Izráelowi grzech iego.

9 Słucháyćie tego kśiążetá domu Jakobowego/ y ſędźiowie domu Izráelſkiego. Ktorzy ſie brzydźićie ſądem/ á wßyſtkie rzeczy dobre wywrácaćie. 10 Ktorzy budniećie Syon we krwiách/ á Jeruzálem w nieprawośći. 11 Kśiążetá iego wedle dárow ſądźili/ á kápłani iego z mytá náuczáli. Prorocy iego zá pieniądze prorokowáli/ y ná Pánie ſie podpieráiąc/ mowili. Izaß niemáß Páná miedzy námi? Nie przypádnąć ná nas złe rzeczy. Prze- 12 toż dla was Syon iáko inna rolą będą zorywáć/ á Jeruzálem iáko gromádá kámieni będźie/ á gorá kośćielna w wyſokośći láſow zrośćie.

Ezech:22. ✠ 27
Soph:3. ✠ 3.
Iere:26. ✠ 18

Kápit: 4.

§ Czáſu láſki Bożey/ wiele narodow przyidą do kośćiołá/ y ku chwaleniu Bogá z wielką beſpiecznośćią ćießy Syon/ że niegdy miáłá być z niewoley odkupioná/ áże ſie miáłá nád nieprzyiaćioły ſwemi pomśćić.

1 BEdźie w oſtáteczne dni/ że gorá domu Páńſkiego 2 zgotowána będźie ná wierzchu gor/ y będźie wyżßa nád pagorki/ áże ſie będą zbiegáć do niey rozmáići ludźie. A poſpießy ſie wiele narodow/ y będą mowić. Chodźćie/ wſtąpmy ná gorę Páńſką/ y do domu Bogá Jakobowego. A on nas náuczy o drogách ſwoich/ á poydźiemy śćießkámi iego. Abowiem z Syonu wynidźie zakon/ á ſłowo Páńſkie 3 z Jeruzálem. Y będźie ſądźił miedzy wielą narodow/ y będźie karał narody mocne w dálekich ſtronách. Y roſkuią miecze ſwoie ná lemieße/ á włocznie ſwoie ná motyki. Nie dobędźie narod przeciw narodowi mieczá/ áni 4 ſie będą więcey vczyć boiowáć. A będźie śiedźiał mąż pod winnicą ſwoią/ y pod figą ſwoią/ á nie będźie ktoby gi przeſtráßył/ bo vſtá Páná záſtępow mowiły. Abowiem wßyſcy ludźie będą chodźić ieden káżdy w 5 imię Bogá ſwego. Ale my będźiemy chodźić w Jmię Páná Bogá náßego 6 ná wieki/ y dáley. W ten dźień/ mowi Pan: Zgromádzę vchrámuiącą/ y 7 tę ktorąm był wyrzućił zbiorę: á ktorąm był vtrapił/ poćießę. Y położę vchrámuiącą ná oſtátki/ á onę ktora chorowáłá w narod duży. A Pan będźie nád nimi krolował ná gorze Syońſkiey/ od tąd áż ná wieki.

8 A ty wieżo trzodna/ chmurna corko SYOńſka áż do ćiebie przyidźie/ 9 przyidźie też moc pierwßa kroleſtwo corki JEROzolimſkiey. Czemuż ſie teraz od żalu kurczyß? zaż krolá niemaß? czylić rádny twoy zginął? że

Iſaiæ 2. ✠ 2.
Soph:3. ✠ 19
Luc:1. ✠ 33.
Dan:7. ✠ 14

ćię

ćie ták ogárnełá boleść by one ktora rodźi? ćierp boleść/ á vśiłuy corko Syońſka/iáko tá ktora ſie rodzenim prácuie/bo teraz wynidźieß z miáſtá á będźieß w kráinie mießkáć/ y przyidźieß áż do Bábilonu/ tám będźieß wyſwobodzoná/tám ćię Pan wykupi z ręki nieprzyiaćioł twoich. A teraz zbiegło ſie ná ćię wiele narodow/ktorzy mowią: Badź vkámionowáná/ á niech poyźrzy ku Syonowi oko náße. Ale oni nie poználi myſli páńſkich/ áni zrozumieli rády iego/iż ie zgromádźił by ſiáno do gumná. Powſtań/ młoćże corko Syońſka/bo twoy rog vczynię żelázny/á kopytá twoie po- czynię miedźiáne/y zetrzeß wiele ludow/ á pobijeß Pánu wydártki ich/y moc ich Pánu wßey źiemie.

Kápit: 5.

¶ Spuſtoßenie Jerozolimſkie okázuie/ że ſie Kryſtus w Betleiem miał ro- dźić/że oſtátki Jzráelſkie miáły być podwyżßone/zwyćiężywßy nie- przyiaćioły/y zgłádźiwßy báłwochwálſtwo/opowiáda.

TEraz ſpuſtoßona będźieß corko lotrowska/ oblę- żenie vczynili ná nas/ rozgą będą bić lice ſędźiego Jzráelſkieg. A ty Betleem Effrátá/ ieſteś máluczkie w tyſiącách Judſkich/ z ćiebieć mi wynidźie ten ktory będźie pánował w Jzráelu/á wyśćie iego od początku od dniow wiecznośći. Przetoż da ie áż do czáſu/ ktorego tá ktora ſie rodzenim prácuie porodźi/á oſtátki bráćiey iego náwrocą ſie do ſynow Jzráelſkich. Y ſtánie/á będźie páſł w mocy Páńſkiey/w zacnośći imienia Páná Bogá ſwego. Y náwrocą ſie/bo teraz będźie vwielmożon áż do kráiow źiemie/ y będźie ten pokoiem: Aſſyriyczyk gdy wnidźie do źiemie náßey/y gdy będźie chadzał w domiech náßych/á wzbudźiemy nań ſiedm páſterzow y ośm czelnieyßych ludźi. Y będą páść źiemię Aſſur mie- czem/ á źiemię Nemrot włoczniámi iegoż. Y wyſwobodźi od Aſſur gdy wnidźie do źiemie náßey/á gdy będźie deptał po gránicách náßych.

Mat: 2. ℣ 6.
Ioan. 7. ℣ 42.

A będą oſtátki Jákobowe w pośrzod mnogich narodow/nieinácżey iá- ko roſá od Páná/y iáko krople ná źielu ktore nie czeka mężá/áni oczekawa ſynow ludzkich. Y będą też oſtátki Jákobowe miedzy narody/ y miedzy wiela rozmáitych ludźi iákoby lew miedzy źwierzem leśnym/y iáko lwią- tko miedzy trzodámi bydłá/ktory gdy przyidźie/ y potłoczy/y porwie/nie- máß ktoby mu wydárł. Y będźie podwyżßoná ręká twoiá nád nieprzy- iaćioły twemi/á wßyſcy nieprzyiaćiele twoi záginą.

A będźie w on dźień/mowi Pan: Odeymę konie twoie z pośrzodku twego/y wytrácę wozy twoie. Zágubię y miáſtá źiemie twoiey/ á pokáżę wßyſtki twierdze twoie/ y odeymę zabobony z ręki twoiey/ y práktyki nie będą wiecey w tobie. Każę też wyginąć báłwánom twoim/ á ſłupom twoim z pośrzodku ćiebie/á nie będźieß wiecey modły dáwáć robocie rąk twoich. Wywrocę gáie twoie z pośrzodku ćiebie/ y zetrę miáſtá twoie. A vczynię w zápálczywośći y w zágniewániu pomſtę nád wßyſtkimi na- rody ktore nie ſłucháły.

Kápit: 6.

¶ Roſtrzyga ſie Pan ſądem z niewdźięcznymi Zydy przypominaiąc niedawne dobrodźieyſtwá ſwoie/oznáymuiąc też co po ludu ſwoim chćiał mieć/ ále y pogrozki czyni niemáłe dla ich ſproſnych złośći.

SŁucháyćie tego co pan mowi: Wſtań/á ſpieray ſie práwem z gorámi/á niech ſłyßą głos twoy pagorkowie. Niech ſłucháią gory ſądu Páńſkiego/ y mocne fundámenty źiemſkie: bo ſie

bo sie dźieie sąd Páński z ludem iego/ á z Izráelem będzie rozsądzony. 3 Ludu moy coźemci vczynił/ álbo w czymem sie oprzykrzył tobie? Odpowiedz-4 źe mi. Czyli iżem cie wywiodł z ziemie Egipskiey/ á z domu niewolniczego wyswobodźiłem cie. Y posłałem przed obliczym twoim Moizeszá/ 5 y Aaroná/ y Máryą? Ludu moy/ pámietay prosze cie co myślił Bálách krol Moábski/ y co mu odpowiedźiał Báláám syn Beorow/ od Sethym 6 áż do Gálgálá/ ábyś poznał spráwiedliwośći Páńskie. Coż godnego bede Pánu ofiárował? Nakłonie kolaná Bogu Nawyższemu. Y zas mu be-7 de ofiárował zapálne ofiáry/ y byczki látośie? Zaliż może Pan być vbłagan tyśiącmi báránow/ álbo wiela tyśiecy tłustych kozłow? Czyli dam pierworodnego mego zá złość moie/ owoc żywotá mego zá grzech duszę 8 moiey? O człowiecze vkaże ia tobie coby było dobrego/ á co Pan chce mieć od ćiebie. Zaprawdę ábyś czynił sąd/ kochał sie w miłośierdźiu/ á żebyś piecżliwie chadzał z Bogiem twoim.

Ieré: 2. ✠ 4.
Exo: 14. ✠ 22
Nũe: 22. ✠ 23
& 24. ✠ 25.

9 Głos Páński ná miásto woła/ á będzie tym zbáwienie/ ktorzy sie boią 10 imieniá ieg. Słuchaycie pokolenia/ y ktoż to pochwali? Jeszcze iest ogień w domu niepobożnego skárby nieprawośći/ y miárá mnieysza pełna gnie-11 wu. Izasz spráwiedliwie być osądzę wagę niepobożną/ y workowe gwi-12 chty zdrádliwe? ktoremi bogacze miástá tego nápełnili sie nieprawośćią/ á ći ktorzy w nim mieszkáią mawiáli kłamstwo/ y ięzyk ich zdrádliwy w 13 vstách ich. Przetoż y ia iąłem cie kárác zátrácenim dla grzechow twoich. 14 Ty będźiesz ieść/ á nie náiesz sie/ y poniżenie twoie w pośrzod ćiebie. A po-15 imasz/ á nie záchowasz: á te ktore záchowasz/ pod miecz dam. Ty będźiesz śiał/ á nie będźiesz żął. Ty będźiesz tłoczył oliwę/ á nie będźiesz sie mázał o-16 leiem: y moszcz/ á nie będźiesz pił winá. Y strzegłeś przykazánia Amry/ y wszelkiego vczynku domu Achábowe(go)/ y chodźiłeś w lubośćiách ich/ ábym ćie dał ná zátrácenie/ á te ktorzy w nim mieszkáią ná wykszykánie/ á zelżywość ludu moiego będźiecie nośić.

Leu: 26. ✠ 26
Deu: 28. ✠ 38
Agg: 1. ✠ 6.

Kápit: 7.

§ Nárzeka Prorok że bárzo máło ludźi spráwiedliwych/ nie każe dufáć w żadnym człowiecze/ áni w przyiaćielu/ wychwala dobrotę Páńską ná koniec.

1 BIádá mnie/ żem śie stał iáko on ktory w Iesieni 2 zbiera obierki po zbierániu winá. Nie mász groná ku iedzeniu/ vźrzáłych fig pożądáłá duszá moiá. Zginął święty z źiemie/ á nie 3 mász práwego miedzy ludźmi. Wszyscy ná krew strzegáią/ mąż ná śmierć brátá swego czuha. Złą rzecz rąk swoich názywáią dobrą. Kśiążę chce 4 mieć/ á sędźia w przywroceniu iest. A wielki mowił zdradliwość dusze swoiey/ y zaburzyli ią. Ten ktory miedzy nimi nalepszy/ iest iáko ostropest/ á 5 ktory vprzeymy/ iáko płot z ćierniá. Dźień straży twoiey/ náwiedzenie twoie przyszło. Terazże będźie spustoszenie ich. Nie wierzćie przyiaćielo-6 wi/ áni mieycie duffánia w kśiążeciu. Od tey ktora śpi ná łonie twoim/ strzeż zawor vst twoich. Boć syn potwarz kłádźie ná oycá swego/ y corká 7 powstawa przećiw mátce swoiey. Niewiástá przećiw świekrze swoiey/ á nieprzyiaćiele człowieczy domownicy ieg. Ale ia do Páná będę wzglą-8 dał/ będę oczekawał Bogá Zbáwićielá mego. Wysłucha mnie Bog moy. Nie wesel sie nieprzyiaćiołko moiá náde mną/ żem vpadł. Powstánę zás/ 9 Gdy będę śiedźiał w ćiemnośćiách/ Pan świátłośćią moią iest. Gniew Páński będę nośił/ bom przećiwko niemu zgrzeszył/ ażby rzecz 10 á spráwę moię rozsądźił/ y vczynił sąd moy. Wywiedźie mię ná świátłość/ oglądam spráwiedliwość iego. A będźie ná to pátrzyć nieprzyiaćiołká moiá/

Mat: 10 ✠ 24
& 35.
Mat: 10 ✠ 36

ká moiá/y ogárnie ią lekkość/ktora ku mnie mowi: Gdźieſz ieſt Pan Bog twoy? Oczy moie vyźrzą ią. Terazże będźie ku podeptániu/iáko błoto ná vlicách. Dzień przyſzedł áby ſie pobudowáły párkany twoie. W on dzień dáleko będzie zakon. W ten dzień áż też y do ciebie przyidzie Aſſur/y áż do miaſt obronnych/y od obronnych miaſt áż do rzeki/ y od morzá do morzá/ y od gory do gory. A ziemiá będzie w ſpuſtoſzenie dla obywátelow ſwoich/y dla owocu myśli ich. Páś lud twoy rozgą twoią trzodę dźiedźictwá twoiego/ktora mieſzka ſama w leśie/w pośrzod gory Kármelu będą páśieni Bázan y w Gáláád według ſtárádawnych dni. Podług dni wyśćia twoiego z ziemie Egiptſkiey/vkáżę mu dźiwne rzeczy. Vyźrzą narodowie y záwſtydzą ſie nád wſzyſtką mocą ſwoią. Włożą rękę ná vſtá ſwe/ vſzy ich głuche będą. Będą proch lizáć by wężowie/ iáko robacy ziemſcy będą wyrzuceni z domow ſwoich. Páná Bogá náſzego będą pożądáć / y będą ſie ciebie báć. Ktoryż Bog podobny tobie? ktory odeymuieſz niepráwość y przenośiſz grzech tych oſtátkow dźiedźictwá twoiego? Nie przepuśći więcey zápálczywośći ſwoiey/bo tym ieſt ktory ſie kocha w miłośierdźiu. Náwroći ſie y ſmiłuie ſie nád námi. Złoży niepráwośći náſze / y wrzući w głębokość morſką wſzyſtkie grzechy náſze. Daſz prawdę Iakobowi/ miłośierdźie Abráhámowi/ ktoreś przyśiągł oycom náſzym od ſtárádawnych dni.

Iere. 10. ✠ 6.
Act. 10 ✠ 43.
Colo. 2. ✠ 13.

Koniec Micheaſzá Proroká.

Poczyna ſie Nahum Prorok.

Ten piſze o gniewie Bożym/y o ćieżkiey pomśćie nád miáſtem Niniwe/ ktore ácz ſie było ná kazánie Ionaſzá Proroká polepſzyło/ wſzákoż potym w więtſze grzechy wpádło. Ma Kápitul 3.



Kápit: 1.

§ Gniew Boży przećiwko nieprzyiaćielom swoim/ ktory iest ćierpliwy y mocny/ ktorego gniewu żaden sie zástáwić niemoże/ á tych ktorzy weń dufáią iest wybawcá/ á nieprzyiaćioły ludu swego że miał zniszczyć opisuie.

1 BRzemie Niniwen. Kśięgi widzenia Nahum Helcheszeyczyká. 2 BOG zawisny/ y mśćiwy Pan/ mśćiwy Pan/ y máiący zápálczywość: mśćiwy Pan nád głownemi nieprzyiaćiołmi swemi/ y 3 gniewáiący sie ná przećiwniki swoie. Pan ćierpliwy/ y wielki w mocy/ á oczyśćiáiąc nie vczyni niewinnego. Pan w burzliwośći y w wichrze drogi 4 iego/ á mgły proch nog iego. Kthory fuka ná morze/ y wysusza ie/ y wszytkie rzeki w pusczą obráca. Záchorzał iest Bázán/ 5 y Kármelus/ á kwiát Libáński vwiadł. Gory sie poruszáły od niego/ á pagorki spustoszáły. Y zádrzáłá ziemiá od oblicza iego/ y okrąg świátá 6 y wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim. Przed oblicznośćią zágniewania iego kto sie postáwi? Y kto mu sie zástáwi czásu gniewu zápálczywośći iego? Rozgniewánie iego wylało sie iáko ogień/ y skáły skopniáły od niego.

7 Dobryć iest Pan/ y pośiláiący w dźień vtrapienia/ á zna te ktorzy w 8 nim máią nádźieię. A w powodźi przemiiáiącey/ skonánie vczyni mieysca onego/ á nieprzyiaćioły iego będą ćiemnośći prześládowáć. Coż myślićie 9 przećiwko Pánu? onći vczyni skonánie/ nie nástánieć dwoiákie vtrapie- 10 nie. Bo iáko wiec ćiernie społecznie sie wiąże/ tákći też bieśiádá ich pospołu piiących/ będą zniszczeni nie ináczey by źdźbło bárzo suche. Abowiem 11 z ćiebie wynidźie ten ktory pomyśli przećiwko Pánu złość/ rozbieráiąc ná 12 myśli wykroczenie. To mowi Pan/ bedąli doskonáli/ á iáko ich wiele/ ták też będą podstrzyżeni/ y przeydźie. Znędźiłem a vtrapiłem ćię/ ále ćię 13 więcey nie będę trapił. A teráz że zetrę pręt iego z grzbietá twego/ y oko- 14 wy twoie potárgam. Y przykaże o tobie Pan: Nie będźie więcey śiano z imienia twoiego/ z domu bogá twego wybiię bogi ryte y láne/ położę grob 15 twoy/ boś nie iest vććion. Oto ná gorách nogi zwiástuiącego y opowiá- dáiącego pokoy. Obchodź Judá świętá twoie/ y pełń śluby twoie/ bo nie przydą więcey/ by miał przez ćię przeyść Beliál/ bo wszystek zginął.

§ Isaie 52. Roma: 10.

Kápit: 2.

§ Opisuie obleżenie miástá Niniwe/ y iego zburzenie od Cháldeyczyków/ iż sie pysznie stáwiło przećiwko Pánu.

1 WStąpił ktory rosproszył przed tobą/ ktory strzeże obleżenia. Przeglądáy drogę/ pośiłáy biodr/ vmacniáy śiłę co 2 nawięcey. Abowiem odpłáćił Pan pychę Jákobowi/ iáko pychę Jzráelską/ bo ie pustoszyćiele rosproszyli/ á płod ich pokáźili. Tarcza 3 mocarzow iego ognista/ żołnierze iego woyská w szárłaćie. Ogniste okowy v wozu/ w dźień wypráwy iego/ á woźnice iego vśpieni są. Ná dro- 4 gách zátrwożeni są/ wozy sie połamáły ná vlicách. Poyźrzenie ich by ogniste kágáńce/ iákoby łyskáwice y tám y sam biegáiące. Wspomni ná moca- 5 rze swoie/ popádáią ná drogách swoich. Prętko wskoczą ná mury iego 6 y będą przygotowáne ćienie. Brony rzeczne otworzone są/ á kośćioł do 7 samey źiemie rozwálony. A rycerstwo do więźienia záwiedzione iest/ á służebnice iego były pędzone/ iekáiąc by gołębice/ nárzekáiąc w sercách swoich. 8 A Niniwe iáko staw wodny były wody iego/ ále sámi vćiekli: Stoyćie/

Isaia: 2. ✠ 7. stoycie/y nie iest ten ktoby sie wrocił. Rostárgaycie miedzy sie srebro/roz chwytaycie złoto. A nie máß końcá bogáctwam ze wßystkiego naczynia pożadliwego. Rozmiotáne iest/ y rozerwáne y rozdrápáne/serce truchleiace/y zemdlenie kolan / á mdłość we wßystkich ledźwiách / á twarzy v wßystkich iákoby gárniec czarny. Gdźieß iest łożysko lwie/ y gdźie pástwiská lwich ßczeniątek? Do ktorego ßedł Lew/áby tám wßedł/lwiątko/ á niemáß ktoby przestráßył. Lew nábrał dostátecznie ßczeniętam swoim y nábił lwicam swoim. Y nápełnił korzyśćią iáskinie swoie/á łożysko swoie wydártki. Oto ia do ciebie / mowi PAN zastępow: y podpalę á do dymu wozy twoie/á lwiętá twoie zeżrze miecz. Y wykorzenię z źiemie korzyść twoię/ták że nie będźie wiecey słychan głos posłow twoich.

Kápit: 3.

§ O mordowániu Mießczánow y ludźi Niniwitskich/ y Kśiążąt á przełożonych iego.

Ezech: 24. ✠ 9. Habac: 2. ✠ 12

Biádá tobie miásto krwie / wßystko pełno máták twá y rozdrápánia. Nie wynidźie z ciebie drapiestwo. Trzask biczow / y ßum bieżącego kołá / y głos koniá rżącego / y wozu skrzypiącego/y krzyk ieżdnego y wśiádáiącego/y mieczá lśnącego/y błyskáiącey włoczniey/y mnostwá pobitego/y ćięßkiego vpádu niemáß końcá trupom. Y pádną ná ćiáłach swoich/dla mnostwá nieczystot tey nierządnice pięknej y wdźięczney/ktora ma czáry/ ktora záprzedáłá narody nieczystotámi swemi/ y fámilie czárámi swemi. Oto ia k tobie/ mowi Pan zastępow. A odkryię sromotę twoię przed oblicżym twoim/ y vkáżę narodom nágość twoię / krolestwom zełżywość twoię. Y wrzucę ná ćię obrzydłości/y zełżę ćię/á dam ćię inym ná przykład. A ták będźie/ iż káżdy kto ćię vyzrzy/odskoczywßy od ciebie/rzecze: Zburzone iest Niniwe/ ktoż kiwnie głową nád tobą? Skądżeć mam poćießyćielá ßukáć? Coż mniemaß byś lepße było niżli Alexándria miásto ludne/ ktore leży w rzekách/ około ktorego zálewáią wody/ktorego bogáctwá morze/wody mury iego. Ziemia Murzyńska moc ieg/y Egipth/ á końcá niemáß/Affryká y Lebia były ná pomocy twoiey. Ale y sámo w záprowádzeniu wiedźione iest do więźienia. Málutkie dźiatki iego rostráceni są ná początku wßystkich drog/ á o Slachćice ieg miotáli los/y wßyscy co czelnieyßy iego okowáni są w pętá. A ták y ty sie opiießz/á będźieß wzgárdzone: y ty będźieß ßukáć pomocy od nieprzyiaćielá. Wßystkie twierdze twoie/iáko drzewo figowe z dozrzáłemi figámi swemi: ktore skoro zátrzesą/ pádáią w gębe onemu ktory ie. Oto lud twoy iáko niewiásty w pośrzod ciebie. Záprawdę nieprzyiaćielom twoim będą otworzone brony źiemie twoiey/ogień popali záwory twoie. Náczyrpay sobie wody dla obleżenia/buduy twierdze twoie/ Wnidź do błotá/trátuyże: á trátuiąc trzymay cegłę. Tám ćię zeżrze ogień/ zginieß od mieczá/pożrze ćię iáko chrząßcz. Przeto zbieray sie by chrząßcz/ rozmnażay sie by ßáráńcza. Rozmnożyłeś kupiectwá twoie/ nád poczet gwiazd ná niebie. Chrząßcz rozwiodł skrzydłá swoie/ y odlećiał. Strożowie twoi by ßáráńcza/á dźiatki twoie by wodzowie ßáráńczey/ ktore vsiadáią ná płoćie w dźień źimny. Słońce wzeßło/ y odlećiáły á niemożono náleść mieyscá gdźie śiedźiáły. Drzemáli pásterze twoi krolu Assur/ będą pogrzebieni kśiążętá twoi. Krył sie lud twoy po gorách/ á nie máß ktoby gi zebrał. Jáśne iest skáżenie twoie/ bárzo zła iest porážká twoiá.

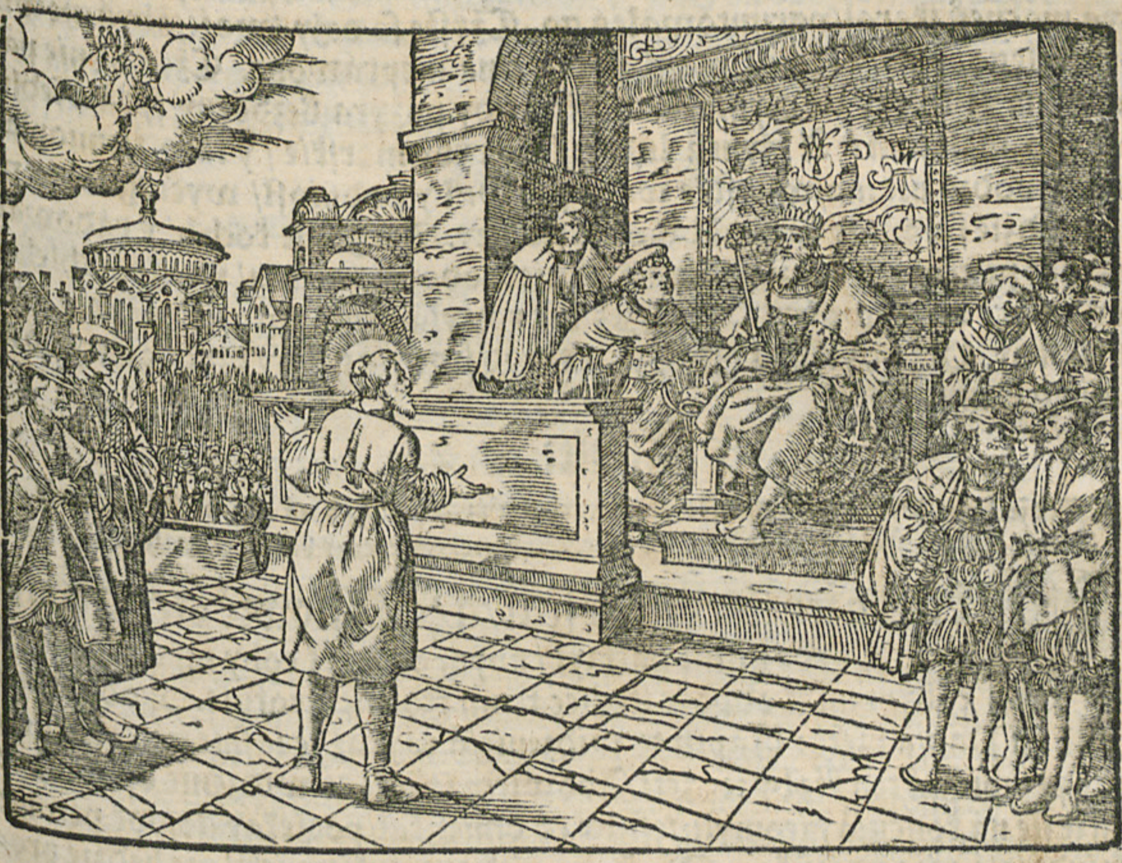
Isai. 47. ✠ 3.

Wßyscy ktorzy słyßeli słuch o tobie/potrząsáli ręką nád tobą/ bo kogoż kiedy nie dośięgáłá złość twoiá.

☞ Koniec Náhumá Proroká.

Poczyna sie Hábákuk Prorok.

¶ Ktory z Bogiem o to rospráwia/skąd to iest/iż spráwiedliwi ná tym świecie bywáią tłoczeni y ćiążeni. A zás zkym/że sie ná wszem fortunnie wodzi. Ma Kápituł 3.



Kápit: I.

¶ Dziwuie sie temu Prorok/że bezbożny przechodzi mocą y szcześćiem spráwiedliwego. Bo Pan wzbudził ná Zydy Chaldeyczyki/ktorzy nie pánu Bogu/ále owszem báłwánom zwyćięstwo swe przypisowáć mieli.

1 Brzemie ktore widział Hábakuk Prorok. 2 Jákoż długo Pánie bede wołał/ á nie wysłuchasz? Bede k tobie krzyczał gwałt ćierpiąc/ á nie záchowasz mie? 3 Czemużes mi vkazał niepráwość y prácą/ ábych widział łupy y niespráwiedliwość przeciwko mnie. Przecz pátrzasz ná wzgárdziciele/ á milczysz? gdy tłumi niepobożny spráwiedliwszego niżli sam. Izasz poczynisz ludzie iáko w morzu ryby/á iáko ziemiopłázy ktore nie máią wodzá? 4 Y stał sie sąd y odpieránie mocnieysze? Przetoc potárgány iest zakon/ á swego końcá sąd nie doszedł/iż bezbożny przemaga przeciwko spráwiedliwemu/ przetho wychodzi sąd 5 przewrotny. Popátrzcie miedzy narody/á wybáczcie/ á dziwuycie sie/ y zdumieycie. Bo sie stał vczynek zá dni wászych/ czemu żaden wierzyc nie 6 bedzie/gdy o nim będą powiádáć. Abowiem oto ia wzbudzę Chaldeyczyki narod gorzki y chutki/ktory chodzi po szerokośći ziemie/áby odzierżał 7 przybytki nie swoie. Ogromny á bárzo strászliwy iest / z niegoż sámego sąd y 8 brzemie iego wynidzie. Konie iego lżeyszy niż rysiowie/á predszy niż wilcy z wieczorá / y rozbiegną sie iezdni iego. Abowiem iezdni iego z dáleká

Act. 13. ✗ 41.

przyjdą/będą látáć by orzeł/gdy się śpieszy do iádłá. Wszyscy się do łupu 9
zbieżą/oblicza ich iáko wiátr vgaráiący/y zgromádźi iáko piasek więźnie. 10
On z krolow tryumffy czynić będźie / á okrutnicy naśmiewiskiem v nie-
go będą. On się z káżdey twierdze y obrony będźie pośmiewáć/á násypá- 11
wszy wał/dobędźie iey. Ná ten czás odmieni się duch/á przeminie/ y vpá- 12
dnie: toć iest moc iego/Bogá iego. Izaż nie ty iesteś od początku Pánie
Boże moy/świety moy/á nie zemrzemy? Pánie ná sąd położyłeś go/ á że- 13
byś mocnego skarał/vgruntowałeś go. Czyste są oczy twoie/ábyś nie wi-
dźiał złego/ á nie będźiesz mogł pátrzyć ná niepráwość. Czemuż nie pá-
trzysz ná te ktorzy złe czynią/ á milczysz gdy pożyra bezbożny spráwiedli- 14
wszego niżli sam? A czynisz ludźie iáko ryby morskie / y iáko źiemiopłáz 15
ktory wodzá nie ma/wszystke wędą porwał y podniosł/ wyciągnął ią w
niewodźie swoim/y zágnał do śieci swoiey. Z tego się kocháć y rádowáć 16
będźie: przetoż też będźie ofiárował niewodowi swemu/ y vczyni chlebo-
wą ofiárę śieci swoiey. Bo przez nie roztyłá część iego / y pokarm iego 17
wyborny. Przetoż tedy rostoczył niewod swoy/á nigdy zábijáć narodow
nie przestánie.

Kápit: 2.

Káże Pan Prorokowi miásto odpowiedźi wizyą pisáć/ y ná nie nieskwápliwie
czekáć. Woła ná pyszne/łákome/okrutne/obżerce/y báłwochwálce.

Esa: 21. ℣ 8.

NA strażey swey będę stał/á zástánowię śię ná twier- 1
dzy. Y będę pilnie pátrzył / ábym obaczył coby mi rzeczono / á 2
cobym miał odpowiedźieć temu kto mię strofuie. Y odpowie-
dźiał mi Pan/á rzekł: Nápisz to widzenie/á wyraź ie iásnie ná tablicách/ 3
żeby przebieżał ten ktoby ie czetł. Abowiem ieszcze to widzenie opodal/ále
vkaże się ná końcu/á nieomyli: iesliby co omieszkał/poczekay go/boć pewnie 4
przyidźie/á nie zámieszka. Oto ktory niedowiárkiem iest/ nie będźie pro-
sta duszá iego w nim samym. Ale spráwiedliwy w swey wierze żyć będźie. 5
A iáko wino tego kto ie pije podchodźi/ták będźie mąż pyszny/ á nie będźie
okraszony/ ktory roszerzył by piekło dusze swoie: y sam iáko śmierć/ á nie 6
bywa nápełniony. Y zebrał do śiebie wszystkie narody/á zgromádźił k so-
bie wszystkie ludy. Izaż go ći wszyscy nie wezmą sobie w przypowieść/ 7
y w mowę gadek iego. Y będźie rzeczono: Biádaż temu kto zgromadza
nie swoie/y długoż obciąża sam przeciw sobie geste błoto? Izaż nie nagle 8
powstáną / ktorzy ćię kąsáć będą: á będą wzbudzeni ktorzy ćię drápáć bę-
dą/ á będźiesz im w drapiestwo? Boś ty złupił wiele narodow/ odrą ćię
też wszyscy ktorzy iedno zostáną z ludow. Dla krwie człowieczey y nie- 9
práwośći źiemie/miástá/ y wszystkich ktorzy w nim mieszkáią.
Biádá temu ktory zbiera łákomstwo złe domowi swoiemu / áby było 10
ná wysokośći gniazdo iego/á mniema by się miał wyswobodźić z ręki złe- 11
go. Zámyśliłeś lekkość domowi swemu/ zábiłeś wiele ludźi / y zgrzeszyłá
duszá twoiá. Abowiem kámień z śćiány będźie wołáć / y drzewo ktore 12
między bunty budowánia iest/ odpowiedáć będźie.
Biádá temu kto buduie miásto we krwiách/y gotuie miásto w niepra- 13
wośći. Zali te rzeczy nie są od Páná zastępow? Abowiem będą práco-
wáć ludowie w mnogim ogniu/ á narodowie poprożnicy/y vstáną. Bo 14
będźie nápełniona źiemiá/ áby poználi chwałę Páńską/ iákoby wody zá- 15
krywáiące morze. Biádá temu kto dawa napoy przyiaćielowi swemu 16
wpuszczaiąc żołć swoie/y vpoiáiąc/áby oglądał nágotę iego. Nápełnio-
neś sromotą miásto sławy / pij też ty y vśni. Ogárnie ćię kielich práwice
Páńskiey

Ezech: 24. ℣ 9
Nahū 3. ℣ 1.

Ioan: 3. ℣ 36
Rō: 1. ℣ 17.
Gal: 3. ℣ 11.
Heb: 10 ℣ 38

17 Pańskiey/ y zwracánie zelżywości nád sławą twoią. Abowiem nieprá- wość Libáńska okryie cię/ á spustoszenie zwierząt wystrászy ie dla krwie ludzkiey/ y dla nieprawości ziemie/ y miástá/ y wszystkich ktorzy mieszkáią w nim. 18 A czemuż pożyteczny iest obraz ryty/ iż gi wyrzezał snicarz iego/ obraz lany/ y obraz fałeszny? iż miał nádzieię w robocie swey snycarz iego/ 19 áby náczynił obrázow niemych? Biádá temu ktory mowi drzewu: Ocuć się: wstań/ kámieniowi milczącemu? zaliż on będzie mogł vczyć? Oto ten przybrány iest w złoto y w srebro/ á żadnego duchá niemász we wnę- 20 trznościách iego. Ale Pan w kościele świętym swoim/ milcz przed obli- czym iego wszystká ziemiá. Psal: 10. ✠ 4.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá Hábákuká Proroká zá niewiádomości.

1 2 PAnie słyszałem słyszenie twoie/ y zlękłem się: Pá- nie vczynek twoy w pośrzodku lat/ ożyw ij/ w pośrzodku lat iáwno vczyniż/ gdy się rozgniewasz/ wspomnij ná miłosierdzie. 3 Bog od południa przyidzie/ á święty z gory Fárán. Okryła niebiosa słá- 4 wá iego/ á chwały iego pełna iest ziemia. Błask iego będzie iáko świátłość 5 rogi w ręku iego/ tám skryta iest moc iego. Przed obliczem iego poydzie 6 śmierć/ y wynidzie czárt przed nogámi iego. Stánął/ y rozmierzył ziemię: poyźrzał/ y rospuścił narody. Y pokruszone są gory świátá/ nákrzywiły się 7 pagorki świátá od drog wieczności iego. Dla nieprawości widziałem 8 namioty murzyńskie/ będą zámieszáne skory ziemie Mádyán. Izász przeci- wko rzekam rozgniewałeś się Pánie? czyli przeciw rzekam zápálczywość twoiá? álbo przeciw morzu rozgniewánie twoie/ ktory wsiádasz ná ko- 9 nie twoie/ á wozy twoie są zbáwieniem? Wzbudzáiąc wzbudzisz łuk twoy 10 przysięgi pokoleniam ktoreś mowił. Rzeki ziemie rozdzieliż/ widziáły cię 11 wody/ y cierpiáły boleść gory/ wir wodny przeminął/ dáłá przepáść głos swoy/ wysokość ręce swoie podniosłá. Słońce y miesiąc stánęły w mieszkániu swoim/ 12 w świátłości strzał twoich poydą/ w blásku łyskáiącey 13 włoczniе twoiey. W zágniewániu podepcesz ziemię/ á w zápálczywości strętwiáłemi vczynisz narody. Wyszedłeś ná zbáwienie ludu twoiego/ 14 ná zbáwienie z KRYSTVSem twoim. Zbiłeś głowę z domu bezbożne- go/ obnáżyłeś fundámenty iego áż do szyie.. Przekłałeś berłá iego/ głowę 15 żołnierzow iego/ przychodzące by wicher áby mię rozmiotáły. Rádość ich 16 iáko onego ktory pożyra vbogiego w skrytości. Vczyniłeś drogę w morzu koniom twoim/ ná błocie wod mnogich. Vsłyszałem/ y zádrzał brzuch moy od głosu tego zádrżáły wárgi moie. Niech wnidzie zgniłość w kości moie/ 17 á podemną niech gmyrze/ ábym odpoczynął w dzień vćisku/ ábym wstąpił do ludu przepásanego nászego. Abowiem figá nie zákwitnie/ áni będzie owocu ná winnicách. Omyli oliwne drzewo w vżytku/ y role nie przy- 18 niosą pokármu. Będzie odcięte z owczárniey bydło/ y nie będzie stádá w 19 oborách. Ale ia będę się w Pánie rádował/ y będę się weselił w Bodze IEZVsie moim. BOG á Pan moc moiá/ á vczyni nogi moie by v Jeleniow/ y ná wysokości moie przyprowádzi mię zwycięzcą/ w psalmiech śpiewáiącego.

☞ Koniec Hábákuká Proroká.

Poczyna sie Soffonias Prorok.

Ten o sądzie Bożym/ ktory miał czynić z Zydy/y z inemi narody powiáda/tudzież y o pocieszeniu ludu Izráelskiego.
A ma Kápituł 3.



Kápit: I.

❡ O srogim karániu ludu Zydowskiego/ y miástá Jeruzálem: tudzież y wszech ludźi bezbożnych prze báłwochwálstwá ich/skąd może obáczyć káżdy snádnie/ iáko przykry á gorzki będźie dźień pomsty Páńskiey. 1

Słowo Páńskie ktore śie stáło do Soffoniaszá syná Chuzego / syná Godoliaszowego/ syná Amáryaszowego/syná Ezechyaszowego/ zá dni Jozyaszá syná Ammonowego królá Judskiego. Zgromadzáiac zbiore wszystkie rzeczy z obliczności ziemie/mowi Pan: Zbieráiac człowieká y bydle/zbieráiac ptaki niebieskie/y ryby morskie. A będa vpády niepobożnych/y wytráce ludźie z obliczności ziemie mowi Pan. A wyciagne reke moie ná lud y ziemie Judská/y ná wszystkie ktorzy mieszkáia w Jeruzálem. Y wyniszcze z mieysca tego ostátki Báálowe/ y społu imioná kościelnych sług z kápłáńskiemi/ y one ktorzy po altánách domowych dáia modłe rzeszey niebieskiey / á modłe czynia y przysiegáia w Pánie/y przysiegáia przez Melchon: y te ktorzy sie odwrácáia nie náśláduiac Páná/y one ktorzy nie szukáli Páná/áni sie o nim pytáli.

Pomilczcie przed obliczym Páná Bogá/boć bliski iest dzień Páński. Bo nágotował Pan ofiáre/poświecił wezwáne swoie. A będzie w dzień ofiáry Páńskiey/náwiedze ná ksiazetá/y ná syny krolewskie/y ná wszystkie ktorzy sie oblekli w odźienie obce. Y náwiedze ná káżdego ktory buynie stapá

ná

ná prog w on dzień/ktorzy nápełniáia dom Páná Bogá ſwego niepráwo-
10 ścia y zdrádą. Y będzie w on dzień/mowi Pan: Głos wołánia od brony
11 rybney/á krzyk od wtorey/á ztárcie wielkie od pagorkow. Pláczcie z krzy-
kiem wy ktorzy mieſzkacie w Pile. Vmilkł wſzyſtek lud Chánáneyſki/wy-
ginęli wſzyſcy ktorzy ſie ſrebrem obwinęli.
12 A będzie ná on czás/będę przegladał miáſto Jeruzálem z pochodniámi/
y náwiedzę te męże ktorzy polgnęli w ſmrodziech ſwoich / ktorzy mowią
13 w ſercách ſwoich. Nie vczyni nam Pan nic dobrego áni złego. A ták bę- Amo: 5. v. 11.
dzie rozchwytána máiętność ich/á domy ich puſtkámi zoſtáną. A będą bu-
dowáć domy / ále nie będą w nich mieſzkáć. Będą ſzczepić winnice/ á nie
14 będą pić winá z nich. Bliſko ieſt dzień Páńſki wielki/ bliſki ieſt á bárzo
chutki. Głos dniá Páńſkiego gorzki/ będzie tám vtrapiony mocny. Dzień
15 gniewu dzień tám ten/dzień vtrapienia y vciſku/dzień nieſzczęścia y nędze Iere: 30. v. 7.
16 dzień ciemności y mroku/ dzień mgły y wichru. Dzień trąby y brzmienia Ioel 2. v. 11.
17 ná miáſtá obronne/y ná kąty wyſokie. A vtrapię ludzie/że będą chodzić iá- Amo: 5. v. 18.
ko ſlepi/ bo Pánu zgrzeſzyli. Y będzie krew ich wylána by ziemiá/ á ciáłá
18 ich iáko gnoy. A ſrebro ich y złoto ich/nie będzie ich mogło wyſwobodzić Eze: 7. v. 19.
w dzień gniewu Páńſkiego. Ale w roſpaleniu zawiſney miłości iego bę- Infra: 3. v. 8.
dzie pożárta wſzyſtká ziemiá/ bo ſkonánie z poſpiechem vczyni wſzem kto-
rzy mieſzkáią ná ziemi.

Kápit: 2.

¶ Przywodzi lud ku pokucie/żeby mogł vyść gniewu Páńſkiego/
opowiáda też wielom narodom ich ſkáżenie.

1 ZEydźcie ſie/zgromadźcie ſie ty narodzie niewdzię-
2 czny / pierwey niż vrodzi roſkazánie / iáko proch nádchodzący
dzień/pierwey niż przyidzie ná was gniew zápálczywości pań-
ſkiey/ pierwey niż przyidzie ná was dzień zágniewánia páńſkiego. Szu-
3 kaycie Páná wſzyſcy ciſzy ziemſcy/ktorzyście ſąd ieg ſpráwiáli. Szukay-
cie ſpráwiedliwego/ſzukaycie cichego: áwo ſie ſna iákokolwiek ſkryiecie
4 w dzień zápálczywości Páńſkiey. Boć Gázá zburzone będzie y Aſkálon
puſtynią/ Azotczyki o południu wyrzucą/ y Akkáron będzie z gruntu wy-
5 wrocone. Biádá wam ktorzy mieſzkacie w powroſku morſkim/narodzie
zátráconych. Słowo Páńſkie ná was Chánáán ziemio Filiſtyńſka/ á ia
6 wytrácę cie/ták że nie będzie obywátelá. Y będzie powrozek morſki odpo-
7 czynkiem páſterzom/y chlewámi bydłu. A będzie tám ten powrozek onemu
ktory zoſtánie z domu Judſkiego/ tám będą páśieni/ w domiech Aſkálon-
ſkich/do wieczorá będą odpoczywáć. Abowiem náwiedzi ie Pan BOg
8 ich / y odwroci iectwo ich. Słyſzałem vragánie Moábowe/ y bluźnier-
ſtwá ſynow Ammonowych/ktoremi vragáli ludu moiemu/y zwielbili ſie
9 nád gránicámi ich. A przeto/żywę ia mowi Pan zaſtępow Bog Jzráel-
ſki/że będzie Moáb iáko Sodomá/á ſynowie Ammonſcy iáko Gomorhá/
ſuchość ciernia/á gromády ſolne/y puſzcza áż ná wieki. Oſtátki ludu mo-
10 iego roſtárgáią ie/á ci ktorzy zoſtáną z narodu mego poſiędą ie. A to ie po-
tká dla pychy ich / iż bluźnili y wynośili ſie nád lud Páná zaſtępow. O-
11 gromny Pan ná nie / á zwątli wſzyſtkie bogi ziemſkie. A będą mu modłę
12 czynić mężowie z mieyſcá ſwego/ wſzyſtkie wyſpy wſzech narodow. Ale
13 y wy Murzynowie mieczem moim będziecie pobici. Wyciągnie też rękę
ſwoię ná pułnocy/y wytráci Aſſurá. Y vczyni one ſliczną puſtynią y bez-
14 drożną/ á nieináczey iáko puſzczą. A będą ſie pokłádáć w poſrzod niey Isai. 34. v. 11.
trzody/y wſzyſtkie beſtye narodow/Puhacz/ y Jeż ná progách iego będą

przemie-

przemießkáwáć. Głos ſpiewáiącego w oknie / Kruk ná drzwiách / ábowiem zwątle moc iego. Toć ieſt miáſto ſławne ktore ſobie mießka w beſpiecznośći / ktore mawiáło w ſercu ſwoim: Jaciem ieſt / á procz mnie nie máß więcey innego. Jákoż ſie teraz ſtáło puſtkámi y łożyſkiem beſtyam. Káżdy kto iedno poydźie przez nie / będźie pogwizdał / y będźie kiwał ręką ſwoią.

Kápit: 3.

Karze Prorok lud Jerozolimſki / á zwłaſzczá przełożone ich z grzechow / o pokáżeniu narodow też powiáda / o ßcześćiu nowego zakonu / y o rozmnożeniu wiernych / tudźieß też y karániu złośliwych.

Bjádá wyzywáiące / y odkupione miáſto / gołębicá. Nie ſłucháło głoſu / áni przyieło polepßenia. Nie duffáło w Pánie / nie przybliżyło ſie do Bogá ſwoiego. Kśiążętá iego w pośrzod niego iáko lwi ryczący. Sędźiowie iego iáko wilcy z wieczorá / nie zoſtáwiáli nic ná poránek. (Eze:22. ✠ 27. Mich:3. ✠ 11.) Prorocy iego wśćiekli / mężowie niewierni. Kápłani iego ſplugáwili Swiątnicę / nieprávie czynili przećiwko zakonowi. Pan ſpráwiedliwy w pośrzod iego / nie vczyni nieprawośći. Ráno / ráno ſąd ſwoy wyda ná świátłość / á nie ſkryie ſie / ále zły nie vmiał ſie wſtydáć. Wytráćiłem narody / y rozſypáły ſie węgły ich. Spuſtoßyłem drogi ich / bo niemáß ktoby iemi ßedł. Spuſtoßone ſą miáſtá ich / ták że y mąż w nich nie zoſtał / áni żaden obywátel. Rzekłem: Jednák przedſie będźieß ſie mnie bał / przyimieß náukę: tedy nie záginie przybytek ię / dla tych wßyſtkich rzeczy w ktorychem ie náwiedźił. Wßákoż iednák o świtániu wſtáiąc / pokázili wßyſtki myśli ſwoie.

Przeto tedy czekay mię / mowi Pan: W dźień zmartwychwſtánia mo iego ná potym / ábowiem ſąd moy ieſt żebym zgromádźił narody / y zebrał krolеſtwá. A wyleię ná nie zágniewánie moie / wßytek gniew zápalczywośći moiey / bo w roſpaleniu chutliwey miłośći mey / będźie pożárta wßytká źiemiá. Abowiem ná ten czás przywrocę ludźiom wárgę wybráną / żeby wzywáli wßytcy imienia Pánſkiego / á żeby mu ſłużyli iedną mocą. Zá rzeki Murzyńſkiey źiemie / ſtámtąd nabożni moi / ſynowie roſproßonych moich / poniosą mi dar. W on dźień nie będźieß ſie wſtydáć wßytkich wyſtępkow twoich / ktoremiś wykraczáło przećiwko mnie. Bo w ten czás odeymę z pośrzodku twego wielkomowce pychy twoiey. Y nie będźieß ſie więcey wywyżßáć ná święty gorze moiey. A zoſtáwię w pośrzod ćiebie lud vbogi y niedoſtáteczny / á będą mieć nádźieię w imieniu Páńſkim. Oſtátki Jzráelſkie nie będą czynić nieprawośći / áni kłamſtwá mowić będą / áni ſie naydźie w vſtách ich ięzyk zdrádliwy. Abowiem oni będą páść ſie / y ſkłádáć ſie / á niebędźie ich kto przeſtráßáć. Chwal corko Syońſka / wykrzykay Jzráelu. Weſel y ráduy ſie ze wßytkiego ſercá corko Jerozolimſka.

Odiął Pan ſąd twoy / odwroćił nieprzyiacioły twoie. Krol Jzráelſki Pan w pośrzod ćiebie / nie będźieß ſie więcey złego bać. Ná on dźień / będźie mowiono miáſtu Jeruzálem. Nie chćieycie ſie bać Syon / niech nie oſłábiáią ręce twoie roſpußczone. Pan BOG twoy w pośrzod ćiebie mocny / on ćię zbáwi. Rozráduie ſie nád tobą w weſelu / będźie milczał w miłowániu twoim / będźie ſie weſelił nád tobą w chwale. Márne ludźi ktorzy byli od zakonu odſtąpili / zgromádzę: bowiem z ćiebie byli / ábyś więcey z nich vragánia nie miáło. Oto ia zábiię wßyſtkie ktorzy ćię dręczyli ná on czás: y záchowam vchrámuiącego / y onę ktora byłá wyrzucona zbiorę. (Mich:4. ✠ 7.) Y wynioſę ie ná chwałę y ná dobre imię / po wßyſtkiey źiemi zbáwienia

20 zbáwienia ich. Ná on cżás ktorego przywiodę was/ y ná on cżás ktorego zgromádzę was. Bo dam was w záwołánie imię/ y ná chwałę wszem ludziom ziemskim / gdy obrocę więzienie wásze przed wászemi oczymá/ mowi Pan.

Koniec Soffoniaszá Proroká.

Pocżyna sie Aggeus Prorok.

Ktory przepowieda náwrocenie ludu z więzienia/ y każe o budowániu kościołá/ y o odnowieniu miástá. A ma Kápituł 2.



Kapit: I.

Przywodzi Prorok lud Zydowski áby budowáli kościoł/ powiádáiąc że dla zániechánia kościołá Bog dopuścił ná nie te ich doległości/ co vsłyszawszy Zorobabel y Jezus przycżynili sie o budowánie kościołá.

1 W Torego roku krolá Dáryuszá/ pierwszego dniá miesiącá szosteg/ stáło sie słowo Páńskie przez Aggeuszá Proroká do Zorobabelá syná Sálátyelowego/ wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkieg/ rzekąc: 2 Ták mowi Pan zastępow/ mowiąc : Lud ten ták mowi / iesżcże nie przyszedł cżás budowánia domu Páńskiego. 3 Y stáło sie słowo Páńskie przez Aggeuszá Proroká/ mowiąc: 4 Więc wy macie cżás ábyście mieszkáli w domiech kosztownych á ozdobnych/ á dom ten ma stáć pusto ? 5 A ták teraz to mowi Pan zastępow : Przypátrzćie sie 6 iedno z sercá drogam wászym. Siáliście bárzo wiele/ á máłoście wnieśli. Jedliście áleście sie nie náiedli: Piliście/ á nie vpiliście sie. Przykrywáliście

1. Esdræ 6. ℣ 1. & 13.

Deu:28. ℣ 38
Mich:6. ℣ 15

ſcie ſie/ á nie mogliście ſie zágrzać/ á ten co mytá zgromadzał/ kładł ie w dziuráwy worek. To mowi Pan záſtępow: Położcie iedno ſercá wáſze ná drogi wáſze/wſtąpcie ná gorę/znoścież drzewá/budúyćież dom/á będzie mi przyiemny/y będę ſławion/mowi Pan. Pátrzyliście ná to co więcey/ alić oto ſtáło ſie to co mniey. A wnieſliście do domu / á iam to wywionął/prze ktorą przyczynę/mowi Pan záſtępow: Yż dom moy puſtkámi ieſt/ á ieden káżdy z was kwápiliście ſie do domu ſwoiego. Dla tegoż też nád wámi zábroniono niebioſam by nie ſpuściły roſy/y ziemi zakazano by nie dawáłá vrodzáiu ſwego / á przyzwałem ſuchości ná ziemię / y ná gory/y ná pſzenicę/ y ná wino/y ná oley/ y co iedno przynośi ziemiá/ y ná ludzie/y ná bydło/y ná wſzelką robotę rąk. Y vſłyſzał Zorobabel ſyn Sálátyelow/y Jezus ſyn Jozedechow kápłan wielki/ y wſzyſtkie oſtátki ludu Żydowſkiego głos Páná Bogá ſwoiego/ y słowá Aggeuſzá proroká / ták iáko go posłał Pan Bog ich do nich/ y vlękł ſie wſzyſtek lud oblicza Páńſkiego. Tedy rzekł Aggeus poſeł Páńſki z poſelſtw Páńſkich/do ludu mowiąc/ia ieſtem z wámi/mowi Pan. Y wzbudził Bog duchá Zorobabelowego ſyná Sálátyelowegó kſiążęciá Judſkiego / y duchá Jezuſa ſyná Jozedechowego kápłáná wielkiego / y duchá innych ze wſzyſtkiego ludu / ći wſzedſzy robili w domu páná záſtępow Bogá ſwoiegó/czwartego y dwudzieſtego dniá/ mieſiącá ſzoſtego wtorego roku krolá Dáryuſá.

Kápit: 2.

Przyrownywa w ſławie kościoł on pierwſzy z tym poślednieyſzym/ ktory ácz dáleko podleyſzy być okázuie/ przedſie iednák obiecuie że miał być dáleko ſławnieyſzy niż on pierwſzy/ á to przez przyśćie Meſſyaſzá Páná Kryſtá.

Siodmego mieśiącá / dwudzieſtego y pierwſzego dniá tego mieſiącá: Stáło ſie słowo Páńſkie przez Aggeuſzá proroká mowiąc. Mow do Zorobabelá ſyná Sálátyelowego wodzá Judſkiego/y do Jezuſá ſyná Jozedechowego kápłáná wielkiego/y do inegó ludu/mowiąc: Ktoż z was zoſtał/ktory widział dom ten w pierwſzey ſławie iego? A co ſie wam zda/ten kościoł ktory widźicie wy teraz zaſz nie táki ieſt iákoby nie był przed wáſzymi oczymá? A ták teraz poſilay ſie Zorobabelu/mowi Pan/y poſil ſie Jezuſie ſynu Jozedechow kápłanie wielki/ y bądź poſilon wſzytek lud ziemie/mowi Pan záſtępow/ á budúyćie/bo ia ieſtem z wámi mowi Pan záſtępow. Słowo ktorem zwámi vmowił gdyście wychodzili z ziemie Egiptſkiey/á duch moy będzie w pośrzodku was/ nie boycie ſie. Abowiem ták mowi Pan záſtępow: Jeſzcze iedno á málutko ieſt/ á ia zruſzę niebo/ y ziemię/ y morze/y ſuſzą/y poruſzę wſzyſtki narody / á przyidzie pożądány wſzem narodom/ y nápełnię y dom ten chwałą/mowi PAN záſtępow. Moiec ieſt ſrebro/moiec ieſt y złoto/mowi Pan záſtępow: wielka będzie chwałá domu tego poślednieyſzego więtſza niż pierwſzego/mowi Pan záſtępow. A ná tym mieyſcu vczynię pokoy mowi Pan záſtępow. W czwarty á dwudzieſty dźień dziewiątego mieſiącá/wtorego roku krolá Dáryuſá/ ſtáło ſie słowo Páńſkie do Aggeuſzá proroká/mowiąc. To mowi Pan záſtępow: Pytay kápłánow o to prawo rzekąc: Gdyby wźiął człowiek mięſo poświęcone w podołek ſzáty ſwoiey/á dotknąłby ſie kráiem iego chlebá/álbo potráwy/álbo winá/álbo oleiu/álbo iákiegokolwiek pokármu/ będźieli ono poświęcone czy nie? Na to odpowiedáiąc kápłani/rzekli: Nie poświęcone. Y rzekł zaś Aggeuſz/á ieſliby ſie dotknął ſplugáwiony ná duſzy onych wſzech rzeczy/będzieli ſplugáwione? Odpowiedźieli kápłani á rzekli: Będzie ſplugáwiono.

Heb:12. ỽ 26

15 gáwiono. Odpowiedźiał im Aggeuß y rzekł: Tákić lud ten/ y táki narod ten przed obliczem moim/ mowi Pan/ y ták wßelka ſpráwá rąk ich/ á w-
16 ßyſtkie rzeczy ktoreby mi ofiárowáli tam/ plugáwe będą. A teraz położcie ſercá wáße od teǧ dniá y dáley/ pierwey niżli by był położony kamień ná
17 kámieniu w kościele Páńſkim/ gdyście przyſtępowáli do kupy ze dwudzie-ſtu korcy/ á bywáło tylko dźieśięć/ y wchadzáliście do práſy ábyście wy-
18 ciſnęli pięćdźieśiąt naczynia/ á bywáło tylko dwádzieśćiá. Karałem was wiátrem vgaráiącym/ y rdzą/ y grádem wßyſtkie ſpráwy rąk wáßych/ á nie było miedzy wámi iednego ktoryby ſie náwrocił ku mnie/ mowi Pan.
19 Położcie ſercá wáße od tego dniá áż ná przyßły czás/ od ednia dwudzie-ſtego y czwartego dziewiątego mieśiącá/ od onego dniá ktorego záłożo-
20 ne ſą fundámenty kośćiołá Páńſkiego/ położcie ná ſerce wáße. Y zaż iuż naśienie wzroſło ? á ießcze winnicá/ y figá/ y pomágránaty/ y drzewo oli-wne nie zákwitło ? Od dniá tego dam błogoſłáwieńſtwo.
21 Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie po wtore do Aggeußá/ w czwarty á dwu-
22 dźieſty dźień mieśiącá/ rzekąc: Mow do Zorobabelá kśiążęćiá Iudſkiego/
23 mowiąc: Ia ruße niebem/ y ziemią/ á wywrocę ſtolicę kroleſtw/ y zetrę moc kroleſtwá pogáńſkiego/ y wywrocę woz/ y tego ktory nań wśiada/ y popádáią konie z temi ktorzy ná nie wśiádáią/ mąż od mieczá brátá ſwe-
24 go. W on dźień/ mowi PAN zaſtępow: Przyimę ćię Zorobabelu ſynie Sálátyelow ſługo moy/ mowi Pan/ á poſtáwię ćię iáko známię/ bom ćię obrał/ mowi Pan zaſtępow.

Amo: 4. ℣ 9

Eccl: 49. ℣ 13

☞ Koniec Aggeußá Proroká.

Poczyna ſie Záchariaß Prorok.

Ten powieda o wyzwoleniu Zydowſkim/ o ſkaraniu nieprzyiaćioł ich. O pokornym przyśćiu Páná Kryſtuſa/ y o męce iego. Ma kápituł 14.



Kápit: I.

¶ Nápomina Zydy by Páná náśláduiąc/opuśćili złośći przodkow swoich/ opiſuie też miłoſierdźie Boże ktore vkazał nád Jeruzálem.

OSmego mieśiącá / roku wtorego Dáryußá krolá/ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Záchárzyaßá ſyná Báráchyaßowego/ ſyná Addowego Proroká/rzekąc: Rozgniewał ſie Pan ná wáße oyce gniewliwośćią. A rzecżeß do nich: To mowi Pan zaſtepow. Náwroććie ſie ku mnie / mowi Pan zaſtepow/ á ia też náwroce ſie ku wam/ mowi Pan zaſtepow. Nie bądźcie tácy iáko oycowie wáßy/ná ktore wołáli prorocy pirwßy/mowiąc: To mowi Pan zaſtepow. Náwroććie ſie ze złych drog wáßych/y od myſli wáßych nagorßych/á oni nie ſłucháli/ áni mie pilnowáli / mowi Pán: Gdźieß ſą oycowie wáßy y Prorocy? Zali wiecznie żyć będą? Wßákże iednák ſłowá moie/y práwa moie ktorem poruczał ſługam moim Prorokom / izaß nie záchwyćili oycow wáßych? Y náwroćili ſie/ á mowili / ták iáko myſlił Pan zaſtepow vczynić nam podług drog náßych/y według wynaleſkow náßych/ vczynił nam. W czwarty y dwudźieſty dźień iedennaſtego mieśiącá / ktory zową Schebát/wtorego roku Dáryußá krolá/ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Záchárzyaßá/ſyná Báráchyaßowego/ſyná Addo Proroká/mowiąc: Widźiałem w nocy / á oto mąż wśiádaiący ná koniá rydzego/ á on ſtał miedzy modrzewiną ktora byłá w dole/á zá nim ſtały konie rydze/pſtre/y białe. Y rzekłem: Co zacż ſą ći Pánie moy? Y rzekł do mnie Angioł Páńſki ktory mawiał we mnie. Vkáżę ia tobie co to ieſt. A odpowiedźiał mąż ktory ſtał miedzy modrzewiną/ y rzekł: Ci ſą ktore poſłał Pan/áby zchodźili źiemię. Y odpowiedźieli Angiołowi Páńſkiemu / ktory ſtał miedzy modrzewiną/ á rzekli: Zchodźiliſmy źiemię/ á oto po wßyſtkiey źiemi mießkáią/y odpocżywáią. Odpowiedźiał Angioł Páńſki/ á rzekł: Pánie zaſtepow/y długoż ſie ty nie zlituieß nád Jeruzálem/ y nád miáſty Judſkiemi/ ná ktoreś ſie rozgniewał? Otoć ten rok ſiedmdźieſiąty ieſt? Tedy odpowiedźiał Pan Angiołowi/ ktory mowił we mnie ſłowá dobre/ ſłowá pocießne. Y rzekł ku mnie Angioł ktory mowił we mnie: Wołay á krzycż mowiąc: Ták mowi Pan zaſtepow / mśćiłem ſie nád Jeruzálem / y nád Syonem pomſtą wielką. A wielkim gniewem gniewam ſie ia ná narody bogáte/bom ſie ia máluczko rozgniewał/á oni pomogli ku złemu.

A dla tego to mowi Pan: Przywroce ſie do JEruzálem w miłoſierdźiách/y dom moy będźie w nim budowány/mowi Pan zaſtepow: á ßnur murárſki będźie rozćiągniony nád Jeruzálem. Jeßcże wołay / mowiąc: To powiáda Pan zaſtepow. Będą ießcże miáſtá moie opływáć wßem dobrym. Y ießcże ſie Pan pocießy z Syonu/ á obierze ießcże Jeruzálem. Tedy podnioſłem ocży ſwe/y vyźrzałem/ álić oto cżterzy rogi. Y rzekę do Angiołá ktory mowił we mnie. Co ſie przez te rozumie? On mi odpowiedźiał: Te ſą rogi ktore rozmiotáły lud Judſki/Izráelſki/y Jeruzálem.

Y vkazał mi Pan cżterzech rzemieśnikow. Tedym rzekł: Ci ktorzy przychodzą co będą cżynić? On mi odpowiedźiał/ mowiąc: Te ſą rogi ktore rozmiotáli lud Judſki/káżdego z oſobná mężá/ á żaden z nich nie podnioſł głowy ſwoiey. A toż ći przyßli/ áby ie odſtráßyli/ áby ſtrácili rogi tych pogánow/ktorzy podnieśli rogi ſwe ná źiemię Judſką/żeby ią roſproßyli.

Mala:3. ✠ 7.
Iſai: 21. ✠ 8. & 31. ✠ 6. & 45. ✠ 22.
Iere: 3. ✠ 12. & 15. ✠ 19. & 31. ✠ 18.
Eze:18. ✠ 30 & 20. ✠ 7. & 33. ✠ 11.
Oſeæ 14 ✠ 2.
Ioel 2. ✠ 12.
Infra 8. ✠ 2.

Kápit: 2.

§ Widźiał Prorok mężá ktory miał wymierzyć Jeruzálem/ ktore miáło być nápełnione po więzieniu obfićie/ á temu Bog miał być murem ogniſtym/ pokarawſzy wſzyſtkie ktorzy nędźili lud Jzráelſki.

Podnioſłem oczy moie/ y vyźrzałem/ á oto mąż á v niego w ręce powrozek pomiáru. Y rzekłem: Dokąd ty idzieſz? Y rzekł do mnie. Jdę bym zmierzył Jeruzálem/ á żebym obaczył co ieſt zá ſzerza iego/ y co za długość iego. A oto Angioł ktory mowił we mnie/ wychodźił: á inny też Angioł wychodźił przećiw niemu. Y rzekł do niego: Biegay/ mowże temu dźiećięćiu/ mowiąc: Bez murow będźie mieſzkano w Jeruzalem/ prze wielkie mnoſtwo ludźi y dobytkow w pośrzod niego. A ia będę iemu/ mowi pan/ murem ogniſtym wokoło/ y w ſławie będę w pośrzod niego. Hey/ hey/ vćiekaycie z źiemie pułnocney/ mowi Pan/ bom was rozmiotał ná czterzy wiátry niebieſkie / mowi Pan. O Syon vćiekay/ ktore mieſzkaſz v corki Bábilońſkiey.

Abowiem to powiádo Pan záſtępow: Po ſławie poſłał mię Pan do narodow/ ktorzy was odárli. Bo kto ſię was dotknie / dotyka ſię źrzenice oká mego. Abowiem oto ia podnoſzę rękę moię ná nie/ á będą łupy tym ktorzy im ſłużyli/ y poznaćie że mię Pan záſtępow poſłał.

Chwal á weſel ſię corko Syońſka/ ábowiem oto ia idę/ á będę mieſzkał w pośrzod ćiebie/ mowi pan. A przytulą ſię narodow bárzo wiele do páná w on dźień. A będą mi ludem/ y będę mieſzkał w pośrzod ćiebie/ á doznaſz że mię poſłał pan záſtępow do ćiebie. A pośiędźie Pan Judę cząſtkę ſwoię w źiemi poświęconey/ y obierze ieſzcze Jeruzálem. Niech vmilknie wſzelkie ćiáło od oblicza páńſkiego. Bo powſtał z przybytku ſwego świętego.

Kápit: 3.

§ Jezu wielki Kápłan zwleczony z plugáwych ſzat/ á obleczon w chędogie/ ten miał ſądźić dom Páńſki/ chodźitliby drogámi iego/ Pan ma przywieść ſługę ſwego wſchod/ powiáda też o kámieniu o ſiedmi oczu.

Vkazał mi Pan Jezuſa Kápłaná wielkiego ſtoiącego przed Angiołem Páńſkim/ á Szátán ſtał po práwey ręce iego/ áby ſię iemu przećiwił. Tedy rzekł Pan do Szátáná. Niechaycie Pan zſfuka Szátánie/ á niech ćię zſfuka Pan/ ktory obrał Jeruzálem. Azaſz nie tá ieſt głownia wyrwána z ogniá? A Jezus był obleczon w plugáwe odźienie / á ſtał przed obliczem Anyelſkim. Ktory odpowiedźiał/ y rzekł do onych ktorzy ſtáli przed nim/ mowiąc: Weźćie od niego plugáwe odźienie. Potym rzekł do niego. Otom odiął od ćiebie nieprawość twoię/ á oblokłem ćię w odmienne odźienie. Y rzekł: Włożćie Biſkupią koronę chędogą ná głowę iego. Y włożyli koronę Biſkupią chędogą ná głowę iego/ y oblekli go w ſzáty/ á Angioł páńſki ſtał. Y oświadczał Angioł Páńſki Jezuſa/ mowiąc: To mowi Pan záſtępow. Będźieſzli chodźił memi drogámi / á ſtraży moiey będźieſz przyſtrzegał / Y ty też będźieſz dom moy ſądźił/ y będźieſz śieni moich ſtrzegł / á dam ći chodzące z tych ktorzy tu teraz ſtoią. Słuchay Jezuſie kápłanie wielki/ ty y przyiaćiele twoi/ ktorzy mieſzkáią przed tobą/ bo ſą mężowie ktorzy nieco przyſzłego znáczą. Otoć ia bowiem przywiodę ſługę moiego Wſchod ſłonecżny. Bo oto ten kámień ktoregom położył przed Jezuſem/ ná iednym kámieniu ieſt ſiedm oczy. Oto ia wyryię rzezánie iego/ mowi Pan záſtępow/ y

Infr: 6. ✠ 12. Luc: 1. ✠ 72.

odeyme niepráwość ziemie oney iednego dniá. W on dzień/ mowi Pan 10
zastepow/ wzowie mąż przyiacielá swego pod winnice/ y pod drzewo fi-
gowe.

Kápit: 4.

¶ O widzeniu Lichtarza/Lamp/świátł/Oliw/siedm
oczu/y tego wszystkiego wykład.

I Wroćił śie Angioł ktory mowił zemną/ y obudził 1
mie/ iáko meżá ktory bywa wzbudzon ze snu swego/ y rzekł do 2
mnie: Co ty widźisz? Jam rzekł: Widziałem/ á ono Lichtarz
złoty wszystek/ á káganiec iego ná wierzchu niego/ y siedm świec iego ná
nim/á śiedm też nalewek kágáńcom/ktore były ná wierzchu iego. Y dwie 3
też oliwie wedle niego/iedná po práwey stronie kágáńcá/ á druga po le-
wey stronie iegoż. Tedy odpowiedziałem/ y rzekł do Angiołá ktory mo- 4
wił zemną/mowiąc: Pánie moy/ co sie przez to wszystko rozumie? Odpo- 5
wiedział mi Angioł ktory mawiał zemną/á rzekł ku mnie. A więc ty nie-
wiesz co to iest? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Odpowiedział y rzekł 6
do mnie/mowiąc. Toć iest słowo Páńskie do Zorobobelá/ktory mowi: Nie
w woysce/áni w mocy/ ále w duchu moim mowi Pan zastepow: Cożeś 7
ty goro wielka przed Zorobabelem? w rowne pole/ y wywiedzie kámień
przednieyszy/ y wyrowna łáske łáski iego.

Stáło sie záś słowo páńskie do mnie/mowiąc: Rece Zorobabelowe zá- 8
łożyły ten dom/y rece iego wypráwią á dokonáią go/á zwiecie iż Pan zá- 9
stepow posłał mie do was. Bo y ktoż wzgárdził dni máłe? á bedą sie we- 10
selić/y vyźrzą kámień cenowy w rece Zorobabelowey. Ci oto siedm/oczy są
Páńskie/ktore biegáią po wszystkiey ziemi. Potym odpowiedáiąc rzekłem 11
do niego. Co znáczą te dwie oliwie iedná po práwey stronie lichtarzá/ á
druga po lewey iegoż? Y záś po wtore odpowiedáiąc rzekłem do niego. 12
Co znáczą dwie gáłąsce oliwne / ktore są podle dwu nosow złotych / ná
ktorych są nalewki ze złotá? Tedy rzekł do mnie/ mowiąc: Izaś niewiesz 13
co to iest? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Y rzekł: Ci są dwá synowie 14
oleiu łsnącego/ktorzy stoią przy Pánie pánuiącym wszystkiey ziemi.

Kápit: 5.

¶ O księgách latáiących/ y o dzbanie/y o niewiástách ktore ij podnosiły.

I Obroćiłem śie / y podniosłem oczy swe/ y vyźrzá- 1
łem/ á ono księgi lecące. Tedy rzecze do mnie: Co ty widźisz? 2
Jam rzekł: Oto ia widze księgi lecące/ ktorych dłużą ná dwá-
dźieśćia łokći/á szerokość ich ná dźieśiec łokći. Y rzecze do mnie: Toć iest 3
przeklectwo ktore wychodźi ná wszystke ziemie. Bo káżdy złodźiey iáko
tám nápisano iest/bedźie sądzon/y káżdy ktory krzywo przysięga z tych tá-
kież bedźie sądzon. Wywiodę to mowi Pan zastepow/ták iż przyidźie do 4
domu złodźieyskiego/ y do domu przysięgáiącego w imie moie nie práw-
dźiwie/y bedźie mieszkáć w pośrzod domu iego/á wytrawi go/ y drzewá
iego/y kámienie iego. Wyszedł potym Angioł ktory mowił do mnie/ y 5
rzekł ku mnie: Podnieś oczy swoie pátrzże co to iest co wychodźi? Y rze- 6
kłem: Coż to iest? Tedy mi rzekł: To iest dzban wychodzący. Y przydał/
to iest oko onych po wszystkiey ziemi. A oto tálent ołowu niesiono. Ali- 7
też niewiástá iedná śiedząca we dzbanie. Tedy rzekł: To iest bezbożność. 8
Y wrzućił ią do dzbaná/á potym włożył bryłe ołowu w vstá iey.

Podnio-

9 Podnioſlem záś oczy ſwoie/ y vyźrzałem/ á oto dwie niewieśćie wychodzące/ á duch w ich ſkrzydlech. A miáły ſkrzydłá ná wzrok ſkrzydel v kánie/ tedy podnioſły dzban miedzy źiemię y miedzy niebo. 10 Y rzekłem do Angiołá ktory mowił ſemną: Gdźieſz te niewiáſty ten dzban nioſą? 11 Y rzekł do mnie: Aby mu był zbudowány dom w źiemi Sennaar/ á żeby był vſtánowiony/ y tám położony ná gruncie ſwoim.

Kápit: 6.

§ Widzenie czterzech wozow/ y proroctwo o mężu ktorego Wſchodem názywáią/ y o budowániu kośćiołá Bożego.

1 Obroćiłem śię záś/ y podnioſłem oczy moie/ y vyźrzałem. A oto cztery wozy wychodźiły z pośrzod dwu gor/ á te gory były gory miedźiáne. 2 W pierwſzym woźie/ były konie rydze: 3 we wtorym woźie były konie wrone: w trzećim woźie/ były konie biáłe/ á w czwartym woźie były konie ſrokáte y mocne. 4 Y odpowiedźiałem y rzekłem do Angiołá ktory ſemną mowił: Co śię przez to znáczy Pánie moy? 5 Odpowiedźiał Angioł y rzekł do mnie: To ſą czterzey wiátrowie niebieſcy/ ktorzy wychodzą áby ſtáli przed Pánem pánuiącym wſzyſtkiey źiemi. 6 Ten woz w ktorym były wrone konie/ te wychodźiły do źiemie ná pułnocy/ á biáłe wyſzły zá nimi: ſrokáte te biegły do źiemie ná południe. 7 A ktore były námocnieyſze/ wyſzły y żądáły iść/ á zbiegáć wſzyſtkę źiemię. Y rzekł: Idźcie zbiegayćieſz źiemię. Y zbiegáli wſzyſtkę źiemię. 8 Potym wezwał mię y mowił ku mnie/ mowiąc: Oto ktore wychodzą do źiemie pułnocney/ kazáli odpocżynąć duchowi memu w źiemi pułnocney.

9 Y ſtáło śię ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: 10 Weźmi z ieńcow z záprowadzenia mowię/ od Oldái/ y od Tobiaſzá/ y od Idáiáſzá/ á przyidźieſz ty w on dźień/ y wnidźieſz do domu Iozyaſzá ſyná Soffoniaſzowego ktorzy przyſzli z Bábilonu. 11 A weźmieſz złoto y ſrebro/ y náczyniſz koron/ á włożyſz ná głowę Jezuſá ſyná Joſedechowego kápłáná wielkiego/ 12 y bedźieſz mowił do niego/ mowiąc: To mowi Pan záſtępow/ mowiąc: Oto mąż/ wſchod imię iego/ á pod nim wznidźie/ y będźie budował kośćioł Pánu. 13 A onże zbuduie kośćioł Pánu/ y onże ponieśie ſławę/ y będźie śiedźiał y pánował ná ſtolcu ſwoim. Y będźie kápłánem ná ſtolcu ſwoim/ á rádá pokoiu będźie miedzy temi obiemá. 14 A korony będą Helemowi/ Tobiaſzowi/ y Idáiáſzowi/ y Henowi ſynowi Soffoniaſzowemu pámiątką w kośćiele Páńſkim. 15 A ći ktorzy ſą dáleko/ przyidą/ y będą budowáć w kośćiele Páńſkim/ y zwiećie że mię Pan záſtępow poſłał do was. Ale to będźie ieſliże będźiecie ſłucháć głoſu Páná BOGA wáſzego.

Supr: 3. ✠ 8. Luc: 1. ✠ 72.

Kápit: 7.

§ Opiſuie nádobną o pośćie Pánu Bogu przyiemnym náukę/ y vpomina do tego Zydy przypominájąc im przecz byli záwiedźieni do więźienia.

1 Y Stáło śię roku czwartego Dáryuſzá krolá/ ſtáło śię ſłowo Páńſkie do Zácháryaſzá w czwarty dźień/ mieśiącá dźiewiątego/ ktory zową Káſleu. 2 Y poſłáli do domu Bożego Sáráſárá y Rogomelechá/ y męże ktorzy byli przy nich/ áby prośili oblicza Páńſkiego: 3 áby powiedźieli kápłánom domu Páná záſtępow/ y Prorokom/ rzeknąc: Izáſz ia mam płákáć w piąty mieśiąc/ álbo mámli śię pośćić/ ták iákom iuż przez wiele lat czynił? 4 Y ſtáło śię ſłowo Páná záſtępow do mnie/ mowiąc: Mow do wſzego

Isaiæ:58. ℣ 5. ludu ziemie/y do kápłanow/mowiac: Gdyście wiec pościli/y żáłobliwie 5
płákáli w piaty y śiodmy mieśiac przez te śiedmdzieśiat lat. Izażeście mnie
pościli post? A gdyście iedli y pili/zażeście nie sobie sámi iedli/y nie sámi 6
sobie pili? Zaś sie nie ziściły one słowá/ ktore mawiał Pan przez Proro- 7
ki pierwsze/gdy ieszcze w Jeruzálem mieszkano: á gdy było ieszcze bogáte
y sámo y miástá około niego/y ná południe/ y po polach około niego mie-
szkano? Y stáło sie słowo Páńskie do Zácháriaszá / mowiac: To mowi 8
Pan zastepow/ mowiac: Sad prawdziwy osadzaycie/ á miłośierdzie y 9
Exo:22. ℣ 22 litości czyńcie ieden káżdy z brátem swoim. Wdowy/y sieroty/y przycho- 10
Isaiæ:1. ℣ 23. dniá/y vbogiego nie potwarzaycie/áni mąż nie myśl w sercu swoim brátu
Iere: 5. ℣ 28. swemu czego złego. A niechcieli ná to dbáć/ále odwrocili rámie odstepu- 11
iac: y vszy swoie obciażyli áby nie słyszeli/á serce swoie postánowili by A- 12
dámánth/áby nie słucháli zakonu/áni słow ktore posłał Pan zastepow w
duchu swoim świetym/ przez Proroki pierwsze. Y stáło sie rozgniewánie
wielkie od Páná zastepow. Y stáło sie ták iáko mowił/á nie vsłucháli: ták 13
że też beda wołáć á nie wysłucham/mowi Pan zastepow. A rosproszyłem 14
ie po wszystkich krolestwách o ktorych niewiedza/y ziemiá opuszczona iest
od nich: przeto iż nie było ktoby przeszedł y wrocił sie. Y vczynili ziemie
ták wdzieczna y pożadliwa pustynia.

Kápit: 8.

Ɡ posyła lud ku budowániu Kościołá Páńskiego/ vczy ie áby cnotliwi
byli/ á żeby pościli/ zá co im obiecuie dáć dobre rzeczy. 1

Z Aś stáło śie słowo PAná Bogá zastepow / mo- 2
Supr:1. ℣ 14. wiac: To mowi Pan zastepow: Rozżaliłem sie Syonu żalem 3
wielkim/y zágniewániem wielkim rozżaliłem sie go: To mowi
Pan zastepow: Wrociłem sie do Syonu/ y bede mieszkał w pośrzod Je-
ruzálem. Y beda názywáć Jeruzálem miástem prawdy/y gora Páná Bo- 4
gá zastepow / gora poświecona. To mowi Pan zastepow: Jeszcze beda
stárcy y báby mieszkáć w vlicách Jerozolimskich/ y meżowie v ktorego w 5
reku bedzie kiy prze wielkość dni. A po vlicách mieyskich bedzie pełno 6
dzieci y dzieweczek igráiacych po vlicách iego. To mowi Pan zastepow:
Bedzieli sie to zdáć przytrudnieyszym przed oczymá tych ostátkow ludu
tego w one dni. Izaś przed memi oczymá bedzie to rzecz trudna/ mowi 7
Pan zastepow? To mowi Pan zastepow: Oto ia wybáwie lud moy z 8
ziemie ze wschodu słońcá/ y z ziemie od zachodu słońcá. A przywiode ie/
y beda mieszkáć w pośrzod Jeruzálem/á beda mi ludem/á ia im bede Bo- 9
giem w prawdzie y w spráwiedliwości. To mowi Pan zastepow/niech
rece wásze beda posilone/ktorzy słuchacie tych dni/tych powieśći z vst pro-
rockich/w dzień ktorego záłożon iest dom Páná Bogá zastepow/áby był 10
kościoł budowány. Bo záiste przed onemi dni zapłátá ludzka niebyłá/áni
byłá zapłátá bydleca/ áni też wchodzacemu/ áni wychodzacemu było po-
koiu prze vdreczenie: y puściłem wszystkie ludzie/ káżdego przeciwko bli- 11
żniemu swemu. Ale teraz nie vczynie ia podług onych dni pierwszych/tym 12
ostátkom ludu tego/ powiáda Pan zastepow/ ále bedzie naśienie pokoiu.
Winnicá vczyni owoc swoy/ y ziemiá wyda vrodzay swoy/ á niebiosa
spuszcza rose swoie: á vczynie że posiedzie ten ostátek ludu tego/te wszyst- 13
kie rzeczy. A bedzie / iż iákoście byli przeklectwem miedzy inemi narody/
ty domie Judski y domie Izráelski/ták zbawie was/á bedziecie błogosłá- 14
wieniem. Niechcieycie sie bać/ niech sie posiláia rece wásze / abowiem
ták mowi Pan zastepow: Jákom myślił was vtrapić/ gdy mie wyzwáli
ku

15 ku gniewu oycowie wászy/mowi Pan/á nie zlutowałem sie: Ták teraz o-
brociwszy sie vmysłem w te dni dobrze vczynic domowi Judskiemu y Je-
16 ruzálem/nieboycie sie. A ták te so słowá ktore bedziecie czynic. Mow káż-
17 dy z was prawde z bliźnim swoim. Prawde y sad pokoiu/sadzcie w bro-
nách wászych. A żaden z was niemysl nic złego w sercách wászych przyia-
cielowi swemu/y przysiegi fałszywey nie miłuycie. Boc te wszystkie rzeczy
18 so ktorych ia nienawidze/mowi Pan. Y stáło sie słowo Páná zastepow
19 do mnie/mowiac: To mowi Pan zastepow: Post czwartego/y post pia-
tego/y post siodmego/y post dziesiatego/bedzie domowi Judskiemu ku rá-
dosci / y ku weselu/ y ná vroczystosci bárzo sliczne / tylko iedno miłuycie
20 prawde y pokoy. Tho mowi Pan zastepow / áleżby przyszli ludowie/ y
21 mieszkáli w wielu miast / y szli obywátele ieden do drugiego / mowiac:
Podźmy/á poprośmy oblicza Páńskieg°/y szukaymy Páná zastepow/ poy-
22 de y ia też. Y przyidzie ludow bárzo wiele/y narodow mocnych szukác pá-
ná zastepow w Jeruzálem/ y modlic sie obliczu Páná zastepow. To mo-
23 wi Pan zastepow: W one dni / ktorych vchwyca sie dziesiecioro ludzi ze
wszech iezykow innych narodow/ y vyma sie podołká v meżá Żydowiná/
mowiac: Poydziemy z wámi/ bosmy słyszeli że Bog iest z wami.

Kápit: 9.

J Proroctwo przeciwko miastam Syriyskim/y hárdym Filistynom/ o przyiá-
cháńiu Chrystusowym do Jeruzálem ná Oślećiu/ y o spokornym krolo-
wániu iego/y o wyswobodzeniu wieźniow przez Krew Testámentu
swego/y o poszczesćieniu ludu pod obrona iego.

1 BRzemie słowá páńskiego w ziemi Adrách/ y Dá-
mászku odpoczynienia iego. Abowiem Pan iest okiem człowie
2 czem/y wszech pokoleń Jzráelskich. Tákież y Emáth w gráni-
3 cách iego/y Tyrus y Sydon/bo wielce wźieli sobie madrosc. Y pobudo-
wał Tyrus twierdze swoie/ á názbierał srebrá by ziemie/ á złotá by błotá
4 z vlic. Oto Pan posiedzie ie á porázi ná morzu moc ieg°/y to ogień pożrze.
5 Vyźrzy to Aszkálon/ y bedzie sie bac y Gázá/ á bedzie teg° bárzo żáłowác/
y Akkáron/ że pohánbioná iest nádzieiá iego. A záginie krol z Gázy/ y w
6 Aszkálon mieszkác nie beda. Y vsiedzie oddzieláćz w Azocie/á wytráce há-
7 dość Filistyńska. Y odeyme krew iego z vst iego/á obrzydnosci iego z po-
śrzod zebow iego/y bedzie też y on zostáwiony Bogu nászemu/á bedzie iá-
8 ko wodz w Judá/y Akkáron iáko Jebuzeyczyk. A obtocze dom moy temi
ktorzy mnie boiuia/záchodzacy wracáiac sie/á nie przeydzie przez nie wie-
cey poborcá/bom teraz sam widział swemi oczymá.

9 Ráduy sie dostátecznie corko Syońska/ wykrzykay corko Jerozolim-
ska. Otoć krol twoy/przyidzie k tobie spráwiedliwy/á zbáwiciel/ten vbo
10 gi á cichy / wsiadszy ná oslice/ y ná oslatko źrzebie tey oslice. A wytráce
woz z Effráimá / y koniá z Jeruzalem/ á rospierzchnie sie łuk woienny/ y
bedzie mowił/pokoy narodom/ á moc iego od morza do morzá/ á od rzek
11 áż do gránic ziemskich. Ty tákież we krwi testámentu twego/ wypuści-
12 leś wieźnie twoie z ieziorá w ktorym nie było wody. Obroccie sie do o-
bronnych mieysc wieźniowie ktorzyscie nádzieie mieli / dziś też bowiem
13 opowiedáiac/ sowiciec oddam. Bom wyciagnał sobie Jude iáko łuk/ ná-
pełniłem ziemie Effráimowa. A wzbudze syny twoie Syonie przeciwko
synom twoim Grecka ziemio/á położe cie iáko miecz mocárski.
14 A Pan Bog bedzie widzian nád nimi/y wynidzie iáko łyskáwicá strza-
łá iego/á Pan Bog ná trabie zátrabi/y poydzie w wichrze południowym.

Ephe:4. ✗ 25
Esa: 62. ✗ 11
Mat: 21. ✗ 5.

Pan zastępow záſczyci ie: á pożrą/ y podbiją kámieniem z proc/ á pijąc [15] popiją ſie by wiec winem/ y náleią ſie by flaſzki/ á iákoby rogi ołtarzowe. [16] A zbawi ie Pan Bog ich w on dzień/iáko ſtádo ludu ſwego/bo święte ká- [17] mienie będą podnieſione ná ziemi iego. Abowiem co dobrego ieſt iego/y co cudnego ieſt iego: iedno zboże wybránych/á wino ktore rodźi pánny.

Kápit: 10.

§ Vpomina Prorok lud áby dżdżá proſili od Páná/á że Pan vlito- wawſzy ſie ludu ſwego/ miał go záś zgromádźić z rozmáitych mieyſc więźienia ich/ ſtłumiwſzy nieprzyiacioły ich.

Proſćie dżdżá od Páná cząſu wieczornego/á Pan [1] vczyni śniegi/ y deſzcz przewálny da im/ y da káżdemu z nich [2] ziołká ná roley. Boć bałwáni mowili rzeczy nieużyteczne/ á wieſzczkowie widáli kłamſtwo/ á wykłádácze ſnow mowili poprożnicy y dáremnie ćieſzyli: przetoż też záwiedźieni ſą by ſtádá/będą vtrapieni/bo [3] nie máią páſterzá. Ná páſterze rozżarzyłá ſie zápálczywość moiá/y ná wiedze te kozły. Abowiem náwiedźił Pan zaſtępow trzodę ſwą dom Jud- [4] ſki/y położył ie iáko koniá ſławy ſwoiey ná woynie. Z niego węgiel/z niego [5] kołek/z niego łuk woienny/z niego wynidźie wſzelki Poborcá záraz. Y będą iáko mocarze / ktorzy tłoczą błoto drożne ná bitwie / y będą wálczyć / bo Pan z nimi: á będą pohánbieni ći ktorzy ná konie wśiádáią.

Y vmocnię dom Judſki/ á dom Jozeffow zbáwię/ y náwrocę ie/ bo ſie [6] zlituię nád nimi. Y będą záś ták iáko przedtym byli/ pokim ich był niepo- [7] rzućił: bom ia ieſt Pan BOg ich/ y wyſłucham ie. A będą iáko mocarze Effráimowe/y będźie weſołe ſerce ich by od winá. A ſynowie ich to vyźrzawſzy rozweſelą ſie/y będźie ſie rádowáć ſerce ich w Pánie.

Záſzykne ná nie/y zgromádzę ie/bom ie odkupił: y rozmnożę ie ták iáko [8] byli przedtym rozmnożeni. A rozśieię ie miedzy ludy / też y z dáleká będą [9] ná mnie pámiętáć: y będą żyć z ſyny ſwoiemi/ á náwrocą ſie. Y przywio- [10] dę ie záś z ziemie Egiptſkiey/z Aſſyriyczykow zgromádzę ie/ á przywiodę ie do ziemie Gáláádſkiey/y Libáńſkiey/á nie naydźie ſie im mieyſce. A poy- [11] dźie przez morze wąſkie/ y rozbije ná morzu wáły/ á záwſtydzą ſie wſzyſtkie głębokośći rzek. Y będźie ſtłumioná hárdość Aſſur/ y kroleſtwo Egiptſkie odeydźie. Pośilę ie w Pánie/á w imie iego będą chodźić/mowi pan. [12]

Kápit: 11.

§ Opłákywa Kośćiołá zburzonego od Rzymiánow/o Páſterzách/ y o dwu laſkách/y o trzydźieśći ſrebrnych groſzy zá ktore miał być przedány Pan Chryſtus/o Antychryśćie złym Páſterzu.

Otworz Libanie brony ſwoie/ niech pożrze ogień [1] Cedry twoie. Wyi iodło/ iż vpadł cedr: iż wielmożni ſpuſto- [2] ſzeni ſą. Wyićie dęby Báſáńſkie/że ieſt wyrąbiony lás obronny. Krzyk wyciá páſterſkiego/iż ſpuſtoſzoná ieſt wielmożność ich/ głos ryku [3] lwow/ iż zátrácona ieſt pychá Jordáńſka. To mowi Pan BOg moy: [4] Páś bydło ku zábiciu/ ktore ći ktorzy ie w ſwey władzey mieli / zábijáli [5] á nie żałowáli: y przedawáli ie/ mowiąc: Błogoſłáwiony Pan/ſtaliſmy ſie bogátemi. Y páſterzowie ich nie folgowáli/á nie przepuſzczáli im: więc [6] y ia też nie przepuſzczę wiecey mieſzkáiącym ná ziemi/powiáda Pan. Oto ia wydam ludzie / káżdego w ręce bliźniego ſwego / y w ręce krolá iego/ [7] y zetrą ziemię/á nie wyrwę z ręki ich. Y będę páść bydło ná ſtrácenie/prze- to o chudźikowie trzody. Y wźiąłem ſobie dwie rozdze / iednem názwał

ochędo-

8 ochedożność/ á drugam názwał powrostkiem/ y páſłem trzode. Potym
wyciąłem trzech páſterzow iednego mieſiacá/ y zmárſzczyłá ſie ieſt duſzá
9 moiá w nich: bo też y duſzá ich odmieniłá ſie przeciw mnie. Tedym rzekł: Iere: 15. ✠ 2
Nie bede was páść. Co zdycha niechże zdechnie/ á co podcináią/ niechay
10 bedzie wycieto/á oſtátek żrzy ieden káżdy ciáło bliźniego ſwoiego. Wziąłem potym rozge moie ktora názywano ochedożność/y zrzezałem ią/żebym
11 ſkáził przymierze moie ktorem był vczynił ze wſzyſtkiemi ludźmi. Y było
zepſowáne w onże dzień: y ták poználi vbodzy trzody ktorzy mi ſtrzegą/iż
12 słowo Páńſkie ieſt. Y rzekłem do nich: Jeſliże ieſt rzecz dobra przed wáſzemi oczymá/przynieście zapłáte moie. Jeſliż wiec nie dobra daycież po-
13 koy. Tedy odważyli zapłáte zá mie trzydzieści ſrebrnych. Y rzekł Pan do Mat: 27. ✠ 9.
mnie: Wrzuć ią do gárncżarzá ozdobną zapłáte/zá ktorą mie oſzácowáli.
Tedy wziąłem trzydzieści ſrebrnych/ y wrzuciłem ie do domu Páńſkiego
14 do Gárncżarzá. Y przerznałem rozge moie wtorą/ktorą názywano powroſtkiem/ábym rozbrát vczynił miedzy ludem Judſkim y Jzráelſkim.
15 Y rzekł Pan do mnie: Jeſzcże ſobie weźmi naczynie głupiego páſterzá.
16 Abowiem oto ią wzbudze páſterzá ná ziemi/ktory opuſzczoney trzody nienawiedzi/roſproſzoney nie bedzie ſzukał/y co złamánego bedzie/nie vzdrowi/ áni tego co ſtoi wychowa/ á tłuſtych mieſo bedzie ieść/ y kopytá ich
17 ſtráci. O páſterzu/y báłwánie ktory opuſzczaſz trzode. Miecz nád rámieniem iego/y nád prá wym okiem iego. Rámie iego ſuchotámi vſchnie/á oko iego práwe zaćmiwſzy ſie zámierzknie.

Kapit: 12.

❡ Opiſnie wielkie vtrapienie Jerozolimſkie/ y záś náprawienie/ że też ná obywátele Jerozolimſkie miał Pan Duchá świetego wylać. Jáko też mieli Żydowie żáłowáć/ pátrząc ná PAná CHRYſtuſa vkrzyżowánego.

1 Rzemie słowá páńſkiego na Jzráelá. Powiáda
2 Pan ktory rozpoſtrza niebioſa/ y ktory gruntuie ziemie/ y ktory
ſtwarza duchá człowieczego w człowiecze. Oto ią położe Jeruzalem/ że bedzie odrzwiámi ſzkodliwego opilſtwá wſzem ludom w ko-
3 ło: á wiec y Judá bedzie w oblężeniu przeciwko Jeruzálem. Bedzie też
onego dniá/iż położe Jeruzalem że bedzie kámieniem bárzo ciężkim wſzem
ludom. Wſzyſcy ktorzy gi beda dźwigáć/oſtrzem ię beda zrzezáni/y zbio-
4 rą ſie nań wſzyſtkie kroleſtwá ziemſkie. W on dzień/powiáda Pan/porażę wſzelkiego koniá ſtretwieniem/á tego ktory nań wſiádá ſzaleńſtwem/
5 á ná dom Judſki/ otworze oczy moie/ á káżdego koniá inych ludzi záráże
6 ſlepotą. Y beda mowić wodzowie Judſcy w ſercu ſwoim. Niech mi beda poſileni obywátele Jerozolimſcy w Pánie zaſtepow Bodze ich. Ná
on dzień/położe wodze Judſkie iáko komin z ogniem miedzy drwy/ y iáko
pochodnią gorąiącą miedzy śiáno: y wytrácą po práwey y po lewey ſtronie wſzyſtkie narody w okoł. Y bedzie záſie mieſzkano w Jeruzálem ná
7 mieyſcu ſwoim w Jeruzálem. Y záchowa w cale Pan przybytki Judſkie/
iáko ná początku/áby ſie nie chlubił wielmożnie dom Dawidow/y ſławá
8 tych ktorzy mieſzkáią w Jeruzálem przeciwko Judzie.
W on dzień/záſzczyci Pan obywátele Jerozolimſkie/y bedzie że ktoby ſie
9 obráził z nich w on dzień/ iáko Dawid: á dom Dawidow iáko Boży/iáko Angioł Páńſki przed oblicznością ich. Y bedzie ná on dzień/iż bede ſtał
10 żebych ſtárł wſzyſtkie narody ktorzy przychodzą przeciwko Jeruzálem. A
wyleie ná dom Dawidow/ y ná obywátele Jerozolimſkie/ duchá łáſki y
prośb: y beda ná mie pátrzyć/ ktorego zbodli. Y beda go opłákywáć ták Ioa: 19. ✠ 37.
żáłoſnie/iáko wiec opłákywáią iedynaczká. Y beda go ták żáłowáć/ iáko

wiec

wiec zwykli żálowáć śmierći syná pierworodnego. W on dźień bedźie 11 wielkie nárzekánie w Jeruzálem / iáko nárzekánie Adádremoná ná polu 12 Mágedon. Y bedźie płákáć żáłośnie źiemiá/ fámilia káżda z osobná. Fá- 13 milie domu Dawidowego osobno/ niewiásty ich osobno. Fámilie domu Náthánowego osobno / niewiásty ich osobno. Fámilie domu Lewi oso- bno/á niewiásty ich osobno. Fámilie Semei osobno/niewiásty ich też o- 14 sobno. Wszystkie inne fámilie/káżda fámilia osobno/tákże y niewiásty ich osobno.

2.Par:35.✠22

Kápit: 13.

❡ Prorokuie iż gdy sie otworzy studnicá krzćilna/tedy ná ten czás báłwány miáły wyginąć/ á fáłeszni Prorocy od miłośnikow swych mieli być pokámionowá- ni/ o rozbieżeniu trzody álbo stádá po vbićiu pásterzá.

W On dźień bedźie studnicá otworzona domowi Da 1 widowemu / y tym ktorzy mieszkáia w Jeruzálem / ku omyćiu 2 grzesznego człowieká/ y niewiásty niemocney. Y bedźie onego dniá/ powiáda Pan zastepow/ wytráce imioná báłwáńskie z źiemie/ták że ich wiecey nie bedą wspomináć: tákże y fáłeszne Proroki/ y duchá nieczy- 3 stego zdeyme z źiemie. Y bedźie iż gdyby kto wiecey prorokowáł/ tedy mu rzekną oćiec y mátká iego/ktorzy go rodźili. Nie bedźiesz żyw/boś niepra- wde mowił w imie Páńskie. Y vkolą á zábiją go oćiec y mátká iego / ro- 4 dźicy iego gdy bedźie prorokowáł. Bedźie też w on dźien / záwstydzą sie Prorocy/káżdy z widzenia swego gdyby prorokowáli/ áni sie okryią pła- 5 szczem worowym/áby kłámáli. Ale zgołá rzecze: Nie iestem prorokiem/ie- 6 stem ia prosty oracz: ábowiem Adam przykłádem mi iest od młodośći moiey. A bedźie mu rzeczono: Coż to są zá rány w pośrzodku rąk twoich? On powie: Temi iestem zrániony w domu tych ktorzy mie miłowáli. 7 Mieczu wzbudź sie ná pásterzá moiego/y ná meżá ktory sie mnie dźier- 8 ży / mowi Pan zastepow: Vderz pásterzá / á rospierzchną sie owce : y o- broce reke moie do máluckich. A bedą po wszystkiey źiemi/powiáda pan/ 9 że dwie częśći ná niey bedą wytrácone / y zginą: á tylko trzecia część be- dźie zostáwioná ná niey. Y powiodę te trzećią część przez ogień/ y bede ia pálił/iáko palą srebro: y bede ich probowáł/ iáko probuią złotá. On be- dźie wzywał imienia mego / á ia go wysłucham. Y rzeknę / iesteś lud moy/á on też rzecze/ Pan Bog moy.

Ezech:30.✠31

Matth:26.✠31
Marc:14.✠27

Kápit: 14.

❡ Proroctwo o zburzeniu Jeruzálem po śmierći Páná Chrystusowey/ o rozdźiele- niu Kośćiołá pod podobieństwem gory Oliwney / y o dniu Sądnym.

Oto dni Páńskie przychodzą/mowi Pan: Bedą 1 podźielone korzyśći twoie w pośrzod ćiebie. Y zgromádze wsz- 2 ystkie narody do Jeruzálem ku bitwie/y dobedą miástá/y spu- stoszeią domy / á niewiásty bedą zgwałcone. A wynidźie połowicá miá- stá do więźienia/á ostátek ludu nie bedźie wźiet z miástá.

Y wynidźie Pan / á bedźie walczył przećiwko onym narodom/ iáko sie 3 potykał w dźień bitwy. A bedą stáć nogi iego onego dniá ná gorze Oli- 4 wney/ktora iest przećiwko Jeruzálem od wschodu słońcá. Y rozstąpi sie gorá Oliwna w poły ná wschod słońcá / á ná zachod rospádliną bárzo wielką/y oddźieli sie połowicá gory ná pułnocy/á połowicá ná południe: 5 y vćieczećie do pádołu onych gor/ bo przylączy sie pádoł onych gor áż do bliższego. A bedźiećie vćiekáć/ iákośćie vćiekáli przed drżeniem źiemie zá dni

dni Ozyaszá krolá Judskiego. A przyidzie Pan Bog moy/y wszyscy świe- Amo:1.✶1.
6 ci z nim. A będzie w on dzień/ nie będzie świátłości / ále zimno á mroz.
7 A będzie dzień ieden/ktory wiádomy iest Pánu/áni dzień/áni noc/á czásu
8 wieczornego będzie świátłość. Y będzie w on dzień/wynidą żywe wody
z Jeruzálem. Połowicá ich do morzá od wschodu słońcá/á połowicá do
9 morzá ostátecznego. Lecie y zimie bedą. A będzie Pan krolem wszystkiey
10 ziemie. W on dzien będzie ieden Pan/y będzie iedno imię iego. Y náwroci
się wszystká ziemiá áż do puszczey/ od pagorku Remmon ná południe od
Jeruzálem. Y będzie wywyższono / y będzie w nim mieszkano ná mieyscu
swoim/od brony Beniámin/áż do mieyscá pierwszey brony/y áż do brony
11 narożnicy: y od wieże Anánehel / áż do pras krolewskich. Będą w nim
mieszkáć / á przeklęctwá wiecey nie będzie / ále będzie Jeruzálem siedzieć
12 bespiecznie. Y tá będzie plagá ktorą Pan skarze wszystkie narody ktore
walczyły przeciwko Jeruzálem. Vschnie ciáło káżdego ktory stoi ná no-
gách swoich/á oczy iego wyschną w dołkách swoich/ y iezyk ich vschnie w
13 vstách ich. Onego dniá będzie rozruch pánski wielki miedzy nimi/a vchwy-
ci mąż rekę bliźniego swego / y spoi się reká iego z reką bliźniego swego. A
14 wiec y Judás będzie walczył ná Jeruzálem/ á bedą zgromádzone bogac-
twá wszech narodow okolicznych/złoto/srebro/y száty w wielkim dostát-
15 ku. A tákże będzie vpad koniá/mułu/wielbłądu/y osłá/y wszech dobytkow
16 ktore były w onym obozie/ iáki iest oto ten vpadek. Y wszyscy ktorzy zo-
stáną ze wszech narodow ktore przyszły przeciw Jeruzálem/bedą wstępo-
wáć rok od roku/áby dawáli cześć á chwałę krolowi Pánu wszech zastę-
17 pow/á żeby obchodzili święta Kuczek. A będzie/iż kto z fámiliy ziemskiey
nie wstąpi do Jeruzálem/żeby chwalili krolá Páná zastępow/nie spádnie
18 ná nie deszcz. Ták iż iesliby fámilia Egiptska nie wstąpiłá/ á nie przyszłá.
Tedy áni ná nie spádnie deszcz/ále będzie vpadek ktorym skarze pan wszyst-
19 kie narody ktorzyby nie wstąpili ná obchodzenie święta Kuczek. Ten bę-
dzie grzech Egiptski/ y then będzie grzech wszech narodow/ ktorzyby nie
20 wstępowáli świecić święta Kuczek. W on dzien będzie to co iest ná vz-
dzie v koniá/ święte Pánu/ y bedą kotły w domu Pánskim / iákoby czásze
21 przed ołtarzem. A będzie káżdy kocieł w Jeruzálem y w Judá poświeco-
ny Pánu zastępow. Y przyidą wszyscy ci ktorzy ofiáruią/á będą bráć
z nich/y bedą w nich wárzyć. A nie będzie wiecey kupcá w do-
mu PAná zastępow w on dzień.

☞ Koniec Zácháryaszowego Proroctwá.

Poczyna ſie Máláchiaß Prorok.

A piße o odrzuceniu Zydow/y ofiar ich/y o przyßciu Páná Chryſtuſowym. Ma Kápitul 4.



Kapit: I.

❡ Jáko Pan obrał był Jákobá á porzucił Ezau / karze lud że mu niewyrzadza poććiwośći iáko Oycu/ áni ſie go boi iáko Páná/ opiſuie plugáwe ofiáry káplanow żydowſkich/á krześćiáńſkie czyſte/y o tym ktory mu kłamliwie co ſlubuie.

Rō:9. ✝13.

1 BRzemie ſłowá Páńſkiego do ludu Jzráelſkieg̃ przez Máláchiaßá proroká. 2 Miłowałem was powiáda Pan. A rzekliśćie: W czymżeś nas miłował? Jzaż nie brát był Ezau Jákobowi powiáda Pan/á wżdam Jákobá miłowałem/ 3 á Ezau nienawidziałem. Y vczyniłem z Seir gory ieg̃ puſtynia/á dziedzictwo iego ſmoki pußczey. 4 A ieſliby rzekłá Jdumeá / ieſteſmy ſkáżeni/ ále wroćiwßy ſie pobuduiemy zááś co ſie pokáziło. To powiáda Pan zaſtepow: Oni beda budowáć/ á ia ſkáżę/ y beda názwáni gránicámi niepobożnośći/ y ludem ná ktory ſie Pan rozgniewał wiecznie. 5 A oczy to wáße vyźrza/y wy rzeczecie: Badź vwielbion Pan nád kráinámi Jzráelſkiemi.

6 Syn ma we ćći oycá/á ſługá Páná ſweg̃: ieſliż ia ieſtem oycem/gdźież ieſt vczćiwość moiá? A ieſliżem ieſt Pánem/ gdźież ieſt boiazn moiá? Mowi Pan zaſtepow do was o káplani/ ktorzy gárdźićie imieniem moim/á powiádáliśćie: W czymżeſmy wzgárdźili imie twoie? 7 Ofiáruiećie ná moim ołtarzu chleb plugáwy. A powiádaćie: W czymżeſmy cie ſplugáwili? W tym iż powiádaćie/ że ſtoł Páńſki wzgárdzony ieſt. 8 Jeſlibyśćie ofiárowáli co ſlepego ná ofiáre/izaß nie zła rzecz ieſt? Y ieſlibyśćie też

ofiárowáli

ofiárowáli co chromego y chorego/wiec nie zła rzecz ieſt? Ofiáruy ie iedno Kśiążeciu twoiemu/bedźieli ſie mu podobáło/álbo przyimieli twarz two
9 mowi Pan záſtepow. A ták teraz proście twarzy Páńſkiey/że ſie nád wámi ſmiłuie/boć ſie tho z rąk wáſzych ſtáło/áwoby ſna iákokolwiek przyiał
10 oblicża wáſze/ powiáda Pan záſtepow. A ktoż ieſt miedzy wámi/ żeby ábo záwárł drzwi/álbo palił kádźidło w ołtarzu moim dármo? Niemam dobrey woli ná was/mowi Pan záſtepow/y dáru nie przyime z reki wá-
11 ſzey. Abowiem od wſchodu ſłońcá áż do záchodu / wielkie ieſt imie moie miedzy narody/ y ná káżdym mieyſcu poświecáią y ofiáruią imieniu memu ofiáre czyſtą/ bo wielkie ieſt imie moie miedzy narody / powiáda Pan
12 záſtepow. A wy ſplugáwiliście ie tym iż powiádácie/ſtoł Páńſki ſplugáwion ieſt/y to co bywa nań nákłádźiono/wzgárdzone ieſt y z ogniem kto-
13 ry ie pożyra. A mowiliście: Oto z roboty: y porzucáliście ono/ powiáda Pan záſtepow. A wnośiliście z wydártkow chrome y chore/á przynośiliście to zá dar. A wiec ia to przyime z reki wáſzey/ powiáda Pan? Prze-
14 klety człowiek zdrádliwy/ ktory máiac w trzodźie ſwoiey ſámczyká/ á vczyniwſzy obietnice ofiáruie Pánu co ieſt vłomnego. Bociem ia ieſt krol wielki/powiáda Pan záſtepow/ á imie moie ſtráſzne ieſt miedzy narody.

Psa: 112. ✠ 3.

Kápit: 2.

¶ Pan vpomina kápłany źle grożac im/ ieśliże ſie nieobacżą/ przypomina vmowe ktora miał z Lewi/y chwali go: że lud Judſki wykroczył poymuiac żony obce/ Pan niechce wiecey ná ich ofiáry pátrzyć/ o miłowániu żony: iże zwiazánie małżeńſkie ieſt możne ku rozwiazániu.

1 A Ták teraz to przykazánie do was o Kápłani. Nie
2 bedźiecieli chćieć ſłucháć/ á ieśli nie bedźiecie chćieć włożyć tego ſobie w ſerce/ żebyśćie dáli chwałe imieniu memu / mowi Pan záſtepow: Tedyześle ná was niedoſtátek/y przeklne błogoſłáwieńſtwá wáſze/á przeklne ie/żeśćie ſobie tego w ſerce nie włożyli. Oto ia zá-
3 rzuce wam rámie / y popluſkam twarzy wáſze plugáſtwem vroczyſtości
4 wáſzych/y weźmie was z ſobą. A bedźiecie wiedźieć żem do was to przykazánie poſłał/áby byłá vmowá moiá z pokoleniem Lewi/mowi Pan zá-
5 ſtepow: Vmowá moiá byłá z nim żywotá y pokoiu/y dałem iemu boiaźń
6 á bał ſie mnie/ y oblicża imieniá moiego lekał ſie. Zakon prawdźiwy był w vſtách iego/á nieprawość nie byłá náleźioná w vſtách iego: w pokoiu y w práwości chadzał zemną / á wielu odwiodł od nieprawości. Abo-
7 wiem vſtá kápłáńſkie przyſtrzegáią vmieietności/ á zakonu bedą ſie do-
8 wiádowáć z vſt iego/ bo ieſt poſłem Páná záſtepow. Ale wy odeſliście z drogi/ y zgorſzyliście wielu w zakonie: zniſzczyliście vmowe Lewi/ po-
9 wiáda Pan záſtepow. Przetoż też y ia vczyniłem was wzgárdzonemi/y poniżonemi v wſzyſtkich ludźi/ták iákośćie wy nie záchowywáli drog mo-
10 ich/á przyimowaliście oſoby w zakonie. A záſz nie ieſt ieden oćiec wſzyſtkich nas? záſz nie ieden Bog ſtworzył nas? Czemuż tedy przenośi ocżymá káżdy z was brátá ſwoiego/ gwałcac vmowe oycow náſzych?
11 Wykroczył Judá/y ſtáłá ſie obrzydność w Izráelu/y w Jeruzálem/bowiem ſplugáwił Judás poświecenie Páńſkie ktore miłował y miał cor-
12 ke bogá obcego. Wytráći Pan meżá ktoryby to vczynił / ták miſtrzá iáko vczniá z przybytkow Jakobowych/ y tego ktory ofiáruie dar Pánu záſte-
13 pow. A tośćie záś vczynili. Przykrywáliście łzámi ołtarz Páńſki/płáczem y nárzekániem/ták że nie weyrze wiecey ná ofiáre/ áni przyime czegó wdźie-
14 cżnego z reki wáſzey. A rzekliśćie: Prze ktorą przyczyne? Iż Pan oświad-

Leu: 26. ✠ 14
Deu: 28 ✠ 15

Mat: 23. ✠ 9.
Ephe: 4. ✠ 5.

Amo: 5. ✠ 22

czył miedzy toba á żona młodości twoiey / ktoraś ty wzgárdźił / gdyż tá 15
iest vczesniczka twoia / y żona przymierza twego. Izaß nie ieden vczynił / á
ostátek duchá iego iest? Y czego ieden ßuka / iedno násienia Bożego? A
przeto strzeżcie duchá wáßego / á żona młodości twey niechciey gárdzić. 16
Jesliż ia bedźieß mienawidźiał / opuść / mowi Pan Bog Izráelski. Ale o-
kryie nieprawość odźienie iego / powiáda Pan zastepow. Strzeżcie du- 17
chá wáßego / á niechćieycie gárdzic. Mordowáliście Páná wáßemi mo-
wámi. A powiedáliście / w czymżesmy go zmordowáli? w tym iż mowi-
cie: Káżdy ktory czyni złe / ten iest dobry przed oblicznoscia Pánska / á tá-
cy sie mu podobáia. Albo wżdy: Gdźieß iest Bog sadu?

Kapit: 3.

¶ Proroctwo o Angiele postánym przed obliczym Bożym / o stráßliwym dniu ostátnim Sadnym / o przeklectwie y błogosłáwieniu offiar.

Mat: 11. ✠ 10. Mar: 1. ✠ 2. Luc: 1. ✠ 17. & 7. ✠ 27. Psa: 113. ✠ 17.

Oto ia posle Angiołá swego / á zgotuie droge przed 1
obliczym moim. A wnet przyidźie do kościołá świetego swe-
go pánuiacy / ktorego wy ßukacie / y Angioł testámentu / ktorego 2
wy chcecie. Oto przychodzi / powiáda Pan zastepow. Y ktoż bedzie mogł
rozmyslić dzien przyßcia iego? Y ktoż sie ostoi gdy sie da widzieć? Bo on 3
iest by ogien wypaláiacy / y iákoby ziele Fárbierskie. A bedzie siedział spu-
sczáiac y czyßczac srebro / y wyczyści syny Lewi / á przepławi ie by złoto / y 4
iáko srebro / á beda Pánu ofiárowáć ofiáry w spráwiedliwości. A spodo-
ba sie Pánu ofiárá Judska y Jerozolimska / iáko zá dni pierwßych wiekow 5
y iáko zá lat stárádawnych. Y przystapie do was z sadem / á bede świádź-
kiem pretkim złoczyncom / y cudzołożnikom / y krzywo przysiezcam / y tym
ktorzy zádzierżáia zapłáte naiemnikowi / á poniżáia wdowy / y sieroty / á
ściskáia pielgrzymá / áni sie mnie báli / mowi Pan zastepow. 6

Abowiem ia iestem Pan / á nie odmieniam sie. A wy synowie Jakobo- 7
wi nie iesteście wyniszczeni. Bo ode dni oycow wáßych odstapiliście od
dobrych vstaw moich / y nie strzegliście ich. Náwroccie sie do mnie / á ia
náwroce sie do was / powiáda Pan zastepow. Y rzekliście / w czymże sie 8
mamy náwrocić? Izaß człowiek vkole Bogá / á wy mnie vkałacie. A rze-
kliście: W czymżesmy cie skloli. W dziesiecinach y w pierworodztwách. 9
A przeto w niedostátku iesteście wy przekleci / iż mie przekalacie ty náro- 10
dzie wßystek. Wnoście wßeláka dziesiecine do stodoły moiey / á niech be-
dzie pokarm w domu moim / á probuycie mie w tym / powiáda Pan. Jesli-
że wam nie otworze przetchlin niebieskich / á nie wyleieli wam błogosłá- 11
wienstwá / áż do hoyności / y bede gromił zá was pożyráiacego / tak iż nie
skáźi vrodzáiu ziemie wáßey: áni bedzie winnicá niepłodna ná polu / mo- 12
wi Pan zastepow. Y beda was błogosłáwionemi názywáć / y powiádáć
wßyscy narodowie / bo bedziecie wy ziemia pożadliwa / mowi Pan zaste- 13
pow. Zmocniły sie ná mie słowá wáße / powiáda pan. Y rzekliście: Co- 14
żesmy mowili przeciwko tobie? Mowiliście: Nikczemny iest ktory służy
Bogu. Y coż zá pożytek tego iżesmy strzegli przykazánia iego / á iżesmy cha- 15
dzali smutni przed Pánem zastepow? Przetoż teraz błogosłáwionemi po-
wiádamy być hárde / bo pobudowáni sa czyniac niepobożnie: á y ci kto- 16
rzy kusili Bogá / stáli sie zbáwieni. Tedy mowili bogoboyni káżdy do bli-
źniego swego. Y przypilił Pan á vsłyßał / á nápisane sa ksiegi pámiatki 17
przed nim tym ktorzy sie boia BOgá / y rozmyslaia imie iego. A beda mi /
powiáda pan zastepow / w ten dzien ktorego ia vczynie / własnym ludem
y przepußcze im iáko więc odpußcza człowiek synowi swemu ktory mu
vsługuie.

Iob 21. ✠ 14. Esa: 58. ✠ 2.

8 vſługuie. A ták náwroććie ſie/ tedy obaczycie coć zá rozność miedzy ſpráwiedliwym á bezbożnym/ y miedzy tym ktory Bogu ſłużẏ/ y onym ktory iemu nie ſłużẏ.

Kápit 4.

Dźień Páńſki ſpali wſzyſtki niepobożne á złoſliwe/ Słońce ſpráwiedliwośći wznidźie bogoboynym. Opowiáda że Eliaſz ma vprzedźić dźień ſadny.

1 Oto bowiem przyidźie dźień podpalony by komin/ á będą wſzyſcy pyſzni/ y ći wſzyſcy ktorzy czynią bezbożność/ ździebłem: y zápali ie dźień ktory przyidźie/ mowi Pan záſtępow/ 2 ktory nie zoſtáwi im korzenia áni plodu. A wznidźie wam ktorzy ſie boićie imienia mego Słonce ſpráwiedliwośći/ y zdrowie w piorách iego. 3 Y wynidźiećie/ á będźiećie poſtákowáć by ćieletá z ſtádá. Y podepcećie bezbożne/ gdy będą popiołem pod ſtopą nog wáſzych/ w dźień ktory ia 4 vczynię/ mowi Pan záſtępow. Pámiętayćie ná Zákon Moizeſzá ſługi mo-5 iego/ ktorym mu poruczył ná gorze Oreb/ do wſzyſtkiego ludu Izráelſkie-6 go/ przykazánia y ſady. Oto ia poſle wam Eliaſzá Proroká/ pierwey niż przyidźie dźień Páńſki wielki y ogromny. A náwroći ſerce oycowſkie do ſynow/ y ſerce ſynowſkie do oycow ich/ bym lepák nie przyſzedł á nie ſkarał źiemie przeklectwem.

Zach: 3. v 8. & 6. v 11. Luc: 1. v 78. Exodi 20. Deu: 4. v 6. Mat: 11. v 14 & 17. v 10. Mar: 9. v 11 Luc: 7. v 17. & 9. v 8.

Koniec Máláchiaſzá Proroká.

Poczynáią sie Pierwsze Księgi Máchabeyskie.

❡ Ksiąg Máchábeyskich/ácż nie nánduią w pismiech Zydowskich/wszákoż od Kosciołá przyięte w poczcie tych Ksiąg ktore opisuią Historye/álbo Dzieie Zydowskie są położone. A opisuią bitwy Hetmánow Zydowskich z narodem Perskim: tudzieſz y bitwę Sabotnią/ y záwołáne á zacne zwycięstwo/ ktore odnieſli Zydowie z nieprzyiaciol: tákże tez y przymierzę przyiacielskie/ ktore vczynili z Pány Rzymskiemi. Wyprawuie sie tez w nich on sławny á zacny vczynek siedmi bráciey Máchábeyczykow/ ktorzy czásu krolá Antyochusá okrutne męczeństwo cierpieli/ á przytym y osobliwą stáłość mátki ich.



Kápit: I.

❡ Po śmierći Alexándrá krolá Mácedońskiego krolował Antyochus/ ten oborzywszy sie ná Jeruzálem/vczyniwszy zámordowánie ludzi wielkie/Kośćioł wyłupił/potym y spalił miásto/báłwochwálstwá Zydom opisał/y roskazał: y zbudowawszy im báłwáná/ chwálić go pod gárdłem przykazał/y do tego Zydy przynukał/ drudzy przedsię żywot ráczey trácili/niż sie ná báłwochwálstwo poddáli.

Tákże sie/iż gdy wyćiągnął z ludem Alexánder krol Mácedoński/syn Filipow/ktory napierwszy krolował w Grecyey z ziemie Cethym/tedy poráził Dáryuszá krolá Perskieg y Medskiego/stáczał wiele bitew: y zdobywał wszystkich twierdz/ á pozábijał krole ziemie. Y przeszedł áż do gránic ziemie/ á pobrał łupy z wielu narodow: y vmilkłá ziemiá przed oblicznośćią iego. Tedy zebrał moc y woysko bárzo mocne/ y poddźwigło sie y podniosło serce iego/ odzierżał kráiny

6 kráiny narodow/y krole ich/á byli mu hołdowni. A potym vpadł záchorzawszy/ á vkładł sie ná łożu / y pobaczył iż miał vmrzec. Tedy wezwał
8 służebnikow swoich zacnych/ktorzy sie z nim byli schowáli z młodu: y podzielił miedzy nie krolestwo ieszcze zá żywotá. A ták gdy krolował Alexánder dwánaście lat/tedy zmárł.
9 Y otrzymáli krolestwo służebnicy iego
10 káżdy ná swym mieyscu / á wszyscy przywłaszczyli sobie/ á włożyli ná sie korony krolewskie po śmierci iego/ y synowie ich po nich przez wiele lat:
11 y zámnożyły sie były złe rzeczy ná ziemi. Y wyszedł z nich korzeń złośliwy/ á grzeszący Antyochus zacny á známienity syn krolá Antyochá/ ktory był w Rzymie w zastáwie. A krolował setnego trzydziestego y siodmego ro-
12 ku od poczatku krolestwá Greckiego. W one dni powstáli z ludu Izráelskiego synowie niecnotliwi/ y namawiáli wielu/ mowiac: Podźmy á vczyńmy vmowe z narody okolicznemi. Bo od tego czásu iakośmy odstá-
13 pili od nich/ przypádło ná nas wiele złego. Y zdáłá sie tá rzecz być dobrá
14 przed ich oczymá. Y postánowili to niektorzy z ludu mocnie/ y szli do kro-
15 lá: á on dał im moc vżywánia obrzedow pogáńskich. Tedy zbudowáli
16 sobie szkołe w Jeruzálem podług praw pogáńskich. Y przestáli sie obrzezowáć/á odstapili od testámentu świetego/y ziednoczyli sie z pogány/á zá-
17 przedáni byli áby czynili złe rzeczy. Y postánowiło sie krolestwo przed oblicznością krolá Antyochá/y iał krolowáć w ziemi Egiptskiey/áby kro-
18 lował nád dwoygiem krolestw. Wtárgnał tedy do Egiptu w mnostwie wielkim/ z wozy/ z sloniámi/ z iezdnymi/ z wielka wielkościa okretow. Y
19 zwiodł woyne przeciwko Ptolomeusowi krolowi Egiptskiemu/ ále vleknawszy sie Ptolomeus oblicznośći iego / vćiekł / y pádło tám ránnych bárzo
20 wiele Y zdobywał miast obronnych w ziemi Egiptskiey bárzo wiele/ y
21 zábrał plony z ziemie Egiptskiey. Po tey porażce Egiptskiey / obroćił sie zás Antyochus krol/roku setnego czterdziestego y trzeciego/ á ciagnał prze-
22 ćiwko ludu Izráelskiemu/y przyciagnał do Jeruzálem z mnostwem bárzo
23 wielkim. Y wszedł do Swiatnice z pycha/y wział ołtarz złoty/y lichtarz/ ná ktorym świecono/y wszystko naczynie iego/y stoł pokládny/ y nalewki/ y czásze/y możdzerzyki złote/y zasłone/y korony/y opone złota ktora byłá w
24 pośrzod kośćiołá/á to wszystko potłukł. Zábrał też srebro y złoto/y naczynie wszystko kosztowne. Zábrał też y skárby skryte ktore nálazł / á zábra-
25 wszy wszystko/odiáchał do swey ziemie: vczyniwszy mord wielki w lu-
26 dziech/y hárdzie bárzo mowił. Y stał sie płácz wielki miedzy ludem Iz-
27 ráelskim/y ná káżdym ich mieyscu/ á iecżeli wzdycháiac kśiażetá ich y stárszy/á młodziency y pánny poroźniemagáli sie/á śliczność niewiast zmieni-
28 łá sie. Kożdy małżonek lámentował/ á ktore siedziáły w łożnicy małżon-
29 kow swych/ żáłośnie płákáły/ták iż poruszyłá sie ziemia dla tych ktorzy ná niey mieszkáli/ á wszystek dom Jakobow oblokł sie w zelżywość.
30 A po dwu lat posłał krol poborce do miast Judskich/ten przyiáchał do
31 Jeruzalem z mnostwem bárzo wielkim. Y mowił do nich słowá spokoy-
32 ne ná zdrádźie/á oni mu wierzyli. Tedy on vderzył ná miásto nagle/y po-
33 ráźił ie porażka wielka/y wytráćił bárzo wiele ludu Izráelskiego. A wybráwszy łupy á plony z miástá zápalił ie/y poborzył domy iego y mury ie-
34 go w około/y gnáli w niewola niewiásty y dźiatki/y bydło też opánowá-
35 li. Y obudowáli miásto Dawidowe murem wielkim y mocnym/y wieżá-
36 mi mocnemi/ y mieli ie sobie zá zamek/ támże osádźili narod grzeszny meże
37 niepobożne/y zmocnili sie ná nim/y náspiżowáli sobie wnim spiże/zbroie/ á zebráwszy łupy Jerozolimskie/złożyli ie tám/ y stały sie samołowka bár-
38 zo wielka. A stáło sie to ku zdrádźie y szkodźie wielkiey Swiatnice/ y ku

zelżywości hániebney ludu Izráelskiego. A rozlali niewinna krew około 39
Swiatnice/y splugáwili ia. Y vciekli obywátele Ierozolimscy dla nich/ 40
á stáło sie mieszkániem obcych / á obcym nasienin swemu / á synowie iego 41
(Tobi:2. ✠ 6.) domowi opuścili ie. Swiatnicá iego spustoszáłá iáko pustki/ dni świe-
(Amo:2. ✠ 10) te iego obrociły sie w żáłość/ Soboty iego ná pośmiech/ á cći iego obro- 42
ciły sie w niwecz. Według sławy iego rozmnożyłá sie zelżywość iego/á
wyniesienie iego obrociło sie w żáłość. 43

Y rospisał Antyochus krol po wszystkim krolestwie swoim/ áby sie w-
szyscy w ieden lud ziednoczyli/ á żeby ieden káżdy opuścił zakon swoy. Y 44
zezwolili wszyscy narodowie według roskazánia krolá Antyochá / wiele 45
z ludu Izráelskiego/zwolili ná służbe ieg/ y ofiárowáli bálwánom/ y splu- 46
gáwili Sobote. Jeszcze nád to posłał krol Antyoch[?] listy swemi posły do
Ieruzalem/y do wszytkich miast Iudskich/áby wszyscy násládowáli praw 47
pogánskich/ á żeby niedopuszczáli ofiárowáć w kościele BOżym zapal- 48
nych y zbożnych/y vbłagáiacych ofiar/ żeby też bronili świecić Soboty y 49
innych dni vroczystych. Y roskazał áby splugáwiono świethe rzeczy/y 50
święty lud Izráelski/kazał też nábudowáć ołtarzow/y kościołow/ y bał- 51
wánow/á ofiárowáć świnie mieso/y bydletá pospolite/ y zostáwiáć syny
swe nieobrzezáne/y splugáwić dusze ich wszystkiemi nieczystotámi/y obrzy-
dnościámi/ták żeby zápámietáli zakonu/ á żeby odmienili wszystki vspra- 52
wiedliwienia Boże. A ktorzyby nie vczynili według słowá krolá Antyo- 53
chá/áby byli pobici. W te słowá wszystkie pisał po wszystkim krole-
stwie swoim. Y postánowił Vrzedniki nád ludem/ ktorzyby do tego lud 54
przymuszáli. Y kazáli miástom Iudskim ofiárowáć. Y zebráło sie bárzo 55
wiele z ludu do tych ktorzy byli opuścili zakon Páński / y czynili złe rzeczy 56
ná ziemi : á rozegnáli lud Izráelski do iáskiń/ y do skrytych mieysc po pu- 57
szczách. Dniá pietnastego miesiacá Grudniá / setnego czterdziestego y
piatego roku/zbudował krol Antyoch sprosnego báłwáná spustoszeniá ná
ołtarzu Bożym/á po wszytkich miástách Żydowskich w koło pobudowá- 58
li ołtarze : y przed domy y po vlicách palili kádziłlo/ y ofiárowáli. 59

A xiegi zakonu Bożego ogniem spalili/ podrápawszy ie. A v kogo kol- 60
wiek náydowano xiegi testámentu Páńskieg/ y káżdego ktorykolwie zá-
chowywał zakon Páński/według wyroku krolewskieg zábijano go. Mo- 61
ca swoia czynili to ludu Izráelskiemu/ktory náydowano w mieyściech ná 62
káżdy miesiac. A w piaty y dwudziesty dzień Grudniá/ofiárowáli ná oł- 63
tarzu/ktory był przeciwko Bożemu ołtarzowi. A niewiásty ktore obrzá- 64
zowáły syny swoie/zábijano według roskazánia krolá Antyochá. A dzia-
tki máłe wieszáli zá szyie po wszystkich domiech ich : y te ktorzy ie obrzázo- 65
wáli/zábijáli. A wiele ich z ludu Izráelskieg było/ktorzy v siebie postáno-
wili/áby nie iadáli rzeczy nieczystych/y woleli ráczey vmrzec/niżli sie plu- 66
gáwić potráwámi nieczystemi/á niechcieli łámáć zakonu Bożeg świeteg/ 67
y pomordowáni sa. A stał sie bárzo wielki gniew nád ludem Izráelskim.

Kápit: 2.

¶ Mátátyasz z syny swemi opłákiwa vtrapienia y spustoszenia miástá y kościołá Bożego
y tudziesz że zakon Boży porzucony/obestány od Krolá áby báłwánom offiárował/posłá
zábił/ posłuszeństwá nie vczynił : vciekł z niemáłym mnostwem/ potym sie y opárł woy-
sku krolewskiemu/gdy miał vmrzeć nápomina syny swe/áby przykłádem oycow swoich zá-
wżdy Zakonu Bożego bronili. Náznáczył Symoná ku rádźie/á Iude ná Hetmáństwo.

TYch dni powstał Mátátyasz syn Ianow/ syná 1
Symeonowego/kápłan z synow Ioárym od Ieruzálem/y osá- 2
dził sie ná gorze Modyn. A miał pieci synow: Janá ktoreg ná-
zywano

zywano Gáddys/y Symoná ktorego przezywano Tháfy/y Judę ktore-go názywano Máchábeuß/y Eleázárá ktoremu przezwisko było Abaron/ y Jonáte ktory miał przezwisko Apphus. Ci bacżyli one wßystkie złe rze-czy/ktore się dźiáły w ludu Judskim/y w Jeruzálem. Y rzekł Máthatyás Biádáß mnie/y przecżżem sie ia rodźił/ábym oglądał zniszczenie ludu mo-iego/y zburzenie miástá świętego/y śiedźieć tu/gdy bywa wydáne w rę-ce nieprzyiacielskie? Swięte rzeczy dostáły sie w ręce obcych/ Kośćioł Boży iáko człowiek bezecny. Naczynie wielebnośći/á sławy tego kośćio-łá zábráne / y zánieśione są precż. Pomordowano stárzußki iego ná vli-cách/y młodźieńcy iego popádáli mieczem nieprzyiacielskim. Y ktoryż na-rod nie brał sobie w dźiedźictwo krolestwá iego? á nie otrzymał korzy-śći iego? Wßelákie ochędostwo iego odięte iest. Ktora byłá sobie wolna stáłá sie niewolniczká. A oto teraz Swiątnicá náßá/ y piękność náßá/ y świetność náßá spustoßona iest/ á splugáwili ią pogáni. Y ná coż dáley mamy żywi być? Stárgał odźienie swe Máthátyaß ná sobie/ y synowie iego. A oblekli sie we włośienie / y bárzo rzewno płákáli.

Y przyßli tám ci ktorzy byli posłáni od krolá Antiochá/żeby przynukáli one ktorzy byli zbiegli do miástá Modyn/áby ofiárowáli/ y palili kádźidło/ á od zakonu Bożego odstąpili. A wiele ich z ludu Jzráelskiego zezwoliwßy przystáli do nich. Jedno Máthátyaß y synowie iego/ci státecznie stáli. A odpowiedáiąc ci ktorzy byli posłáni od Antyochá krolá/mowili do Má-thatyaßá: Jesteś kśiążęćiem y zacnym y wielkim w tym mieśćie/ ktemu y ozdobiony syny y bráćią. A ták ty naprzod przystąp / á vczyń roskazánie krolewskie/ták iáko vczyniły wßystkie narody/y mężowie Judscy/y ći kto-rzy zostáli w Jeruzálem. A będźieß ty y synowie twoi miedzy przyiaćio-ły krolewskiemi. A będźieß vbogácon we złoto/w śrebro/y wiele dárow.



Y odpowiedźiał Máthatyaß/á rzekł wielkim głosem: By wiec też wßystkie narody vsłucháły krolá Antyochá/y były mu posłußne/żeby odstą-pił káżdy od posłußnośći zakonu oycow swoich/á żeby przyzwolili mán-datom iego. Ja y synowie moi/ y bráćia moi będźiemy posłußni zakono-wi oycow nászych. Bądź nam ták miłośćiw Pan Bog. Nie iest nam rzecz

pożyteczna odſtapić Zakonu y ſpráwiedliwośći Bożych. Nie vſłuchamy 22
w tym roſkazánia Antyochá królá/áni też będziemy ofiárowáć/ábyſmy nie
przeſtapili przykazánia zakonu náßeğ/ á żebyſmy mieli ina droga chodźić.
A gdy przeſtał mowić te słowá/przyſtapił ieden Zydowin przed wßy- 23
ſtkich oczyma ofiárowáć báłwánom ná ołtarzu w mieśćie Modyn / po-
dług roſkazánia krolewſkiego. Co widział Máthátyas/ y żáłował tego 24
ták że ſie trzeſło wnatrze iego/ y roſpaliłá ſie zápálczywość iego według
ſadu zakonowego/á przyſkoczywßy zámordował go ná ołtarzu/ále y one- 25
go meżá ktoreğ był poſłał krol Antyoch/ktory go przynukał ná ofiárowá-
nie: tegoż czáſu zábił/y ołtarz zburzył. ⁊ pomśćił ſie zelżywośći zakonu/ 26
Nũer: 25 ⁊ 7 & 13. ták iáko vczynił Finees Zamremu ſynowi Sálomi.
Pothym zákrzyknał Máthátyaß głoſem wielkim w mieśćie/mowiac: 27
Káżdy ktory chutliwie miłuie zakon Boży/poſtánawiáiac teſtáment/wy- 28
nidź zá mna. Tákże vćiekł ſam/y ſynowie iego ná gory/á cokolwiek mieli 29
wßyſtko zoſtáwili w mieśćie. Tedy ßło ich bárzo wiele ná puſzcza/ktorzy 30
ßukáli ſadu y ſpráwiedliwośći. ⁊ śiedźieli tám ſami/y ſynowie ich/y nie-
wiáſty ich / y bydło ich : bo ſie były niepomáłu rozláły ná nie złe rzeczy. 31
Potym dano znáć meżom krolewſkim/ y woyſku ktore było w Jeruzálem
mieśćie Dawidowym / iż vßli niektorzy meżowie/ ktorzy wzgárdźiwßy
roſkazánie krolewſkie : vdáli ſie ná mieyſcá táiemne po puſzczey/ áże też zá 32
nimi ßło ich niemáło. Hnet puśćili ſie po nich/y ſtáwili im bitwe w dźień 33
Sobotni/y ieli mowić do nich : Przećiwićie ſie ießcze y teraz? Wynidź-
ćie ráczey á vczyńćie podług słowá królá Antyochá / y zoſtánięćie żywi. 34
Oni na to odpowiedźieli: Ani wynidźiemy/áni vczynimi roſkazánia kro- 35
lewſkieğ/żebyſmy mieli ſplugáwić dźień Sobotni. Tedy ieli ná nie przy- 36
ćieráć/ále oni áni im odpowiedźi dáli/ áni kámieniem na nie miotáli/ áni 37
zágrodźili mieyſc táiemnych / mowiac : Zemrzemy wßyſcy w proſtoćie
náßey/ á beda nam świádkámi niebo y źiemiá/ że nieſpráwiedliwie trááći- 38
ćie nas. ⁊ vderzyli ná nie w dźień Sobotni/y pomárli y ſami y żony ich/ y
ſynowie ich/y bydło ich/áż do tyśiacá duß ludzkich. 39
Dowiedziawßy ſie tego Mátátyaß y przyiaciele iego/ bárzo ich żáło- 40
wáli y płákáli. Tedy rzekł maż do bliźniego ſwego : Jeſliże ták wßyſcy
vczynimy iako brácia náßy vczynili / á nie będźiemli walczyć przećiwko
Pogánom o żywoty náße/ y o vſpráwiedliwienia náße / bárzo w rychle 41
nas wytráca z źiemie. A tákże vmyſlili w onże dźień / mowiac : Kożdy
człowiek ktoryby przyßedł do nas z woyna w dźień Sobotny/ potykay-
my ſie z nim/nie pomrzemy wßyſcy/iáko zmárli brácia náßy po mieyſcách 42
ſkrytych. Tedy zgromadźiło ſie do nich mnoſtwo żydow/ duże w śiłách
z ludu Jzráelſkiego/ kożdy ktory z dobrey woli trwał w zakonie/ y wßy- 43
ſcy ktorzy vćiekáli przed złemi rzeczámi przyłaczyli ſie do nich/ y ſtáli ſie im 44
ku zmocnieniu. Tákże zebráli woyſko / y porážili grzeßniki w gniewie
ſwoim/ y meże niecnotliwe w zágniewániu ſwoim/ á ini poućiekáli y ro- 45
zbiegli ſie do pogánow. Tedy ſkrażył Mátatyaß/y przyiaciele iego źie- 46
mie/y popſowáli ołtarze/y poobrzezowáli dźiatki nieobrzezáne/co ich kol- 47
wie nálezli w ich gránicách/w mocy. ⁊ prześládowáli ſyny pyßne/y ßczę- 48
śćiło ſie im cokolwiek czynili/y wydárli zakon z rak pogáńſkich/y z rak kro-
lewſkich/á niedopuśćili wznośić rogu grzeßnikowi.
Potym nádeßły dni śmierći Mátátyaßowey/y rzekł ſynom ſwoim:Te- 49
raz wźięlá moc pychá/ y vtrapienie/ y czás wywrocenia/ y gniewu wiel- 50
kiego zágniewánia. A ták teraz mili ſynowie / badźćie náſládowniki za-
konu/á wydawaycie żywoty wáße dla teſtámentu oycow wáßych/y pá-
mietaycie

51 miętaycie ná ſpráwy oycow wáßych/ktore czynili w narodziech ſwoich/ 52 á weźmiecie ſławę wielką / y imię wieczne. Azaß Abráám w pokuſie nie był náleziony wiernym/ y przyczytano mu to ku ſpráwiedliwośći? 53 Józeff też czáſu vćiſku ſwoiego przyſtrzegał roſkazánia / zaß ſie nie ſtał Pánem nád Egiptem? 54 Finees ociec náß/żaląc ſie z zawiſney miłośći Bożey/ wźiął práwo kápłáńſtwá wiecznego. 55 Jezus gdy wypełnił ſłowo ſtał ſie 56 przewodnikiem ludu Jzraelſkiego. Káleb gdy świádectwo dáie w kośćiele/doſtał dźiedźictwá. 57 Dawid w miłośierdźiu ſwym/doßedł ſtolcá 58 krolewſkiego ná wieki. Heliaß gdy ſie żalił z zawiſney miłośći przećiwko 59 zakonowi/był wźięt do niebá. Ánániaß/Azáryaß/y Miſael wierząc/byli 60 wyſwobodzeni z płomieniá. Dániel też w ſwey proſtoćie/wybáwion był 61 z páßczęk lwich. A tákże rozmyſlaycie ſobie od narodu po wßyſtkich narodźiech/iż wßyſcy ktorzy w Pánie Bodze duffáią/niebywáią ſłábemi.

62 Słow męzá grzeßnego nie ſtrachaycie ſie/ boć ſłowá iego/ gnoy á robáctwo ieſt. 63 Dźiś będźie wynieſiony/ á iutro nie będźie náleziony/ bo ſie 64 obroćił w źiemię ſwą/myſl iego zginęłá. Przetoż wy ſynowie moi pokrzepiaycie ſie/á męſko ſobie poczynaycie w zakonie/ boć gdy te wßyſtkie rzeczy vczynićie ktore wam przykazáne ſą w zakonie od Páná BOgá wáßego/ 65 w tym ſławni będźiećie. A oto Symon brát wáß/ wiem że ieſt mąż 66 porádny/ tego záwße ſłuchaycie/ á tego będźiećie mieć ſobie zá oycá. A 67 Judás lepak Máchabeuß duży w śiłach z młodośći ſwoiey/tego mieyćie hetmánem polnym / á ten będźie ſtaczał woynę ludzką. Przyćiągnieććie 68 tym kſobie wßyſtkie ktorzy pełnią zákon Boży: mśćićież ſie krzywdy ludu 69 wáßego. Wetuyćie ſie oddáiąc wet pogánom/ á bądźćie pilni przykazánia 70 zakonnego. Tákże im dał błogoſłáwieńſtwo / y przyłożono go do oycow iego. A vmárł we ſtu y czterdźieśći á ßeśći lat/ y pogrzebli go ſynowie iego w grobiech oycow ięg w mieśćie Modyn/ y płákał go wßyſtek lud Jzráelſki płáczem wielkim.

Gene: 22. ✠ 1. & 9.
Ge: 41. ✠ 40
Nűeri 25. ✠ 7. & 13.
Eccl: 45. ✠ 28
Ioſ 1: ✠ 2.
Nűe: 14. ✠ 6
Ioſ 14. ✠ 4.
2. Re: 2 ✠ 4.
4. Re: 2. ✠ 11
Dan: 3. ✠ 16. & 24.
Dan: 6. ✠ 22.

Kapit: 3.

§ Opiſánie ſpráwę Judy Hetmáná Żydowſkiego/ iáko trácił wßyſtki bezbożne ludźi w źiemi Jzráelſkiey/zwyćiężył potym dwu Hetmánow wielkich y mocnych z woyſki ich. Jáko też záś Antyochus krol rozgniewawßy ſie niepomátu dał wyprawę Liſiaßowi/áby ná lud Żydowſki walczył/á ktorym też záś ſpoſobem gotował ſie Judás ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom Bożym.

1 Otym náſtał Judás ktorego názywano Máchá- 2 beuß/ſyn ná mieyſcu oycá ſwego. Y podpomagáli go wßyſcy brácia iego/y wßyſcy ktorzy ſie byli przyłączyli do oycá iego/ y 3 wiodł woynę lud Jzráelſki z weſelem. Y rozßerzył ſławę ludu ſwego/ á wdźiał ná ſię páncerz iáko Obrzym / y przypáſał ſobie oręża woienne ku 4 bitwie / y bronił obozu mieczem ſwoim. Stał ſie podobnym Lwowi w 5 ſpráwách ſwoich/á iáko lwiątko młode gdy wiec ryczy ná łowie. Y prześládował niepráwe pilnie ſie o nich bádáiąc: á te ktorzy trwożyli lud ie- 6 go/wßyſtkie popalił ogniem/ták że odegnáni byli nieprzyiaćiele iego/ dla boiáźni iego/ y wßyſcy dźielnicy niepráwośći záburzeni byli/ y ſpráwio- 7 ne było wyſwobodzenie ręką iego. Y czynił przykorę wielu krolom/ á Jákobá obweſelał ſpráwámi ſwemi/ták że wiecznie pámiątká iego z błogo- 8 ſłáwieńſtwem. Chodźił tedy Judá po wßyſtkich mieśćiech/ wytrácáiąc 9 z nich bezbożne / y odwroćił precz gniew od ludu Jzráelſkiego. Y ſtał ſie záwołánym y ſławnym áż ná kray źiemie/y zebrał záś ktorzy byli wygnáni. 10 Tedy zebrał Apollonius lud / y z Sámáryey też moc bárzo wielką y

mnogą/



mnoga/chcac walczyc przeciwko ludu Izraelskiemu. Czego gdy sie dowie- 11
dział Judás/ wyciagnał przeciwko niemu/ á poráził y zábił go. Y pádło
ich tám ránnych bárzo wiele/á ostátek vciekli/tám wział korzysc ich. Aley 12
miecz Appolloniußow wział sam Judás/á walczył z nim przez wßystkie
dni. Doßłá tá wiesc Seroná Hetmáná woyská Syriyskiego/że Judas 13
zebrał zebránie wielkie wiernych k sobie/ y rzecze: Vczyńmy sobie záwołá- 14
nie/y ostawię sie w krolestwie/y zwalczę Judę/ y ten lud kthory przy nim 15
iest ktory wzgárdził słowem krolewskim. Y nágotował sie/ciagneli z nim
woyská bezbożnych ludzi/ duży pomocnicy/ áby sie mścili nád syny Izrá- 16
elskiemi. Y przyciagneli áż do Bethoron/támże wyßedł przeciwko im Ju- 17
dás z máłym pocztem. A skoro vyzrzeli woysko/ á ono ciagnie przeciwko
nim/ieli mowić do Judy: Jákoż sie będziem mogli potykáć nas máło z ták
wielkim ludem/y z ták mocnym/ponieważeśmy sie sprácowáli postem dzi- 18
sieyßego dniá? Tedy rzekł Judás: Łatwiec iest zámknać wielu w rece
niewielu/niemáßci roznice przed oblicznoscia Bogá niebieskiego w máłe 19
álbo w wielu wyswobodzić. Boć nie w wielkosci woyská zwyciestwo 20
bitwy/ álec z niebá iest moc. Oni do nas ciagna z mnostwem vpornym/y
w pyße/áby nas/y żony náße/ y syny náße wytrácili/áżeby nas odárli. A 21
my zásie będziemy wálczyc o żywoty náße / y o zakon náß: á sam Pan ze- 22
trze ie przed náßymi oczymá/á ták wy nie lękaycie sie ich. 23

A gdy przestał mowić/ vderzył ná nie znagłá/ y porażon iest Seron/ y 24
woysko iego przed oblicznoscia iego. Y gonił go idac dolem do Betoron
áż ná pole/y pádło ich osm set mężow/á ostátek vciekli do ziemie Filistyń- 25
skiey. Y spadł strách á boiaźń wielka Judy y bráciey iego/ná wßytkie ná- 26
rody im okoliczne/áż y krola doßło imie iego/y powiádáli o bitwach Ju- 27
dowych wßyscy narodowie. Gdy potym vsłyßał te wiesć krol Antyoch
rozgniewał sie: y rozesłał á zebrał hnet woysko ze wßystkiego krolestwá 28
swego/oboz bárzo mocny. Y otworzył skarb swoy/á płácił onemu woysku 29
żołd ná rok/á przykazał im áby byli ná wßystko gotowi. Obaczył potym
że nie dostawáło pieniedzy w ieg skárbiech/podatki też z kráiny niewielkie
prze niezgody y rozruch ktory był sam w ziemi vczynił/chcac skáźić práwá
ktore

30 ktore były ſtárádawná. A iał ſie bać by mu lepák nie doſtáło ná raz y ná
drugi vczynić nakład/ y podárza ktore pierwey rozdawał ßczodra reka/ y
31 był obfitßy nád inne Krole/ ktorzy przed nim byli. A ták vpádłá mu byłá
myſl bárzo/ y vmyſlił iáchác do Perſyey/ y wybráć podatki onych kráin/ á
32 zebráć ſrebrá wiele. A zoſtáwił Liſyaßá człowieká zacnego rodzáiu kro-
lewſkiego/ nád ſpráwámi krolewſkiemi/ od rzeki wielkiey Euffráten/ áż do
33 rzeki Egiptſkiey: á przytym áby miał w opiece Antyochá ſyná iego/ ážby ſie
34 wrocił. A dał mu połowice woyſká/ y ſłonie: y poruczeńſtwo o wßyſt-
kim co iedno chćiał/ y o tych ktorzy mießkáli w ziemi Judſkiey/ y w Jeru-
35 zálem/ żeby posłał do nich woyſko/ áby ztárł y wykorzenił moc ludu Jzrá-
elſkiego. A oſtátkow Jerozolimſkich/ tudzieß áby wynißczył pámiatke
36 ich z onego mieyſcá/ á żeby oſadził ſyny cudzoziemcow we wßyſtkich grá-
nicách ich/ á ziemie ich żeby pomiárem podzielił.
37 A krol wziął zſoba oſtátek woyſká/ y wyiáchał z Antyochyey miáſtá kro
leſtwá ſwoiego/ roku ſetnego czterdzieſteg y ſiodmego: á przepráwiwßy
38 ſie przez rzeke Euffráten/ obieżdzał zwierzchne kráiny. Potym obrał Li-
ſyás z przyiaciół krolewſkich/ Ptolomeußá ſyná Doriminowego/ y Niká-
39 norá/ y Gorgiaßá/ meże bárzo możne: y posłał z nimi czterdzieści tyſiecy
meżow/ á ſiedm tyſiecy konnych áby ciagneli do ziemie Judſkiey/ á puſto-
40 ßyli y nißczyli ie/ podług słowá krolewſkiego. Tedy ciagneli ze wßyſtka
moca ſwoia/ y przyciagneli/ á położyli ſie przy Emmaum rownym polu.
41 Vſłyßawßy kupcy onych kráin o ich imieniu/ tedy nábrawßy ſrebrá y
złotá bárzo wiele/ y ſług: przyßli do woyſká/ chcac nábráć ſynow Jzráel-
ſkich zá niewolniki. Przyłaczyło ſie też k nim woyſko Syryiſkie/ y ziemice
42 obcych. Vyźrzał tedy Judás y brácia iego/ że ſie rozmnożyły złe rzeczy/
áże też woyſká przyciagáły ku ich gránicam. Dowiedzieli ſie też słow kro
lewſkich ktore roſkazał ludu ſwemu czynić ku ich zátráceniu/ y konieczne-
43 mu wynißczeniu. Tedy rzekł ieden káżdy do bliźniego ſwego: Wyſtaw-
my potłumienie ludu náßego/ á potykaymy ſie o lud náß/ y o świete rzeczy
44 náße. A zebráło ſie mnoſtwo ludzi gotowych ku bitwie/ y ná modlitwe/
45 żeby prośili miłoſierdzia á zlutowánia. Ale iż w Jeruzálem ná ten czás
nie mießkano/ tylko było iáko puſtki. Nie było ktoby był wchodził álbo
wychodził z dziedzicow iego/ mieyſce też świete podeptano/ á ná zamku
byli ſynowie cudzoziemcow/ támże było mießkánie Pogáńſkie. A odieta
46 byłá roſkoß od Jakobá: y vſtáłá tám byłá pißczałká y lutnia. Tedy ze-
brawßy ſie/ przyciagneli do Másffá przeciwko Jeruzálem/ bo też przed-
47 tym mieyſce modlitwy było w Másffát w Jzráelu. A pośćili onego
dniá/ y oblekli ſie we włośienie/ y poſypáli popiołem głowy ſwoie. A po-
48 dárli ná ſobie odzienie ſwoie/ á rozłożyli kſiegi zakonu Bożego/ z ktorych
49 dowiádowáli ſie Pogáni podobieńſtwá obrázow ſwoich. A znieśli przy-
biory kápłáńſkie/ y pierworodztwá/ y dzieśieciny/ y wzbudzili zás Názá-
50 reyczyki/ ktorzy byli wypełnili dni: y krzyczeli głoſem wielkim ku niebu/
51 mowiac: Coż vczynimy tym/ á dokadże ie powiedziemy? Bo świete rze-
czy twoie podeptáne ſa/ y ſplugáwione: á kápłani twoi ſtáli ſie nam ná
52 záłość y ná poniżenie. A otoć narodowie zebráli ſie przeciwko nam/ áby
53 nas wytrácili. Ty wieß coć o nas myſla. Jákoż bedziem mogli ſie oſtáć
54 przed obliczym ich/ ieſliż ty Pánie Boże nie rátuieß nas? Tedy vczynili
55 wielki krzyk vderzywßy w traby. A potym poſtánowił Judás Hetmány
nád ludem/ Rotmiſtrze/ Setniki/ Piećdzieſiatniki/ Dzieſiatniki. A roſkazał
56 onym ktorzy budowáli domy/ y poymowáli żony/ y naſadzáli winnice/ y
lekliwym/ áby ſie káżdy wrocił do domu ſwego podług zakonu. Potym

Deu: 20. ℣ 5. & 6. Iudic: 7. ℣ 3.

ruſzyli

ruſzyli oboz / y położyli ſie po południowey ſtronie Emmaum. Y rzecże 57
Judás: Gotuycie ſie/ á badźcie ſynowie mocni/y badźcie gotowi ná ráno 58
żebyście ſie potykáli z tymi narody ktore ſie zebráły przeciwko nam/ áby
wytráćili nas/y świete rzecży náſze. Boć lepiey nam pomrzeć ná woynie 59
niż pátrzyć ná złe rzecży ludu náſzego / y świetych rzecży. A iáko bedźie 60
wola ná niebie/ ták niechay ſie ſtánie.

Kápit: 4.

¶ Opiſuie woyne Żydowſką/ iáko Judas Hetman poráźił Gorgiaſza y Liſyaſzá/ y z ludem ich niemáłym/iáko potym dom Boży wychedożył y okrasił/y nowy ołtarz zbudował/á iáko z wielkim weſelem obchodźili poświacánie kośćielne przez ośm dni/ poſtánowiwſzy dźień świety poświacenia Kośćiołá Bożego w rok raz.



Wźiął Gorgiás pieć tyſiecy meżow/ y tyſiac kon- 1
nych co wybornieyſzych. Y ruſzyli ſie z obozem w nocy/by przy- 2
ciagneli ku obozu Żydowſkiemu/á poráźili ie nagle: á ſynowie 3
ći ktorzy byli z zamku/ byli im przewodniki. Co vſłyſzawſzy Judás/ po-
ſpieſzył ſie ſam z mocarzmi ſwemi / chcac poráźić one moc záſtepow kro- 4
lewſkich/ktore były w Emmaum. Bo ſie ieſzcże było rozbieżáło woyſko od 5
obozu. A ták gdy przyſzedł Gorgiás do obozu Judowego w nocy/ á tám
żadnego nie nálazł/tedy ich ſzukał po gorách/bo ták ſam w ſobie mowił: V- 6
ćiekáia ći przed námi. A gdy ſie rozednił o/ vkazał ſie Judás ná polu tylko
zetrzemi tyſiecy meżow/ktorzy áni zbroie/áni miecżow niemieli ták iákoby 7
byli chćieli/ á przed ſoba widźieli woyſká pogáńſkie gwałtowne/ y przy-
bráne w páncerze/á iezdne około nich/á ći ktemu ćwicżeni ku boiowi. 8
Y rzecże Judás onym meżom ktorzy przy nim byli: Nie ſtráchaycie ſie 9
tego ich mnoſtwá/ áni ſie náiázdu ich lekaycie. Pomnićie ná ono iáko oy-
cowie náſzy záchowáni byli w morzu cżerwonym/ gdy ie ścigał Fáráo z 10
woyſkiem bárzo wielkim. Tákże y teraz krzycżmy ku niebu/ á ſmiłuiećſie
nad námi PAN / y wſpomienie ná teſtáment oycow náſzych/á zetrzećto 11
woyſko ieſzcże dźiś / przed oblicżnośćia náſza/ ták iż zwiedza to wſzyſtkie
narody

Exo:14. v. 9. & 22.

narody/że ieſt Bog ktory odkupi y wyſwobodźi lud Jzráelſki. Y podnie-
ſli oni cudzoziemcy oczy ſwoie/á vyźrzeli ie á oni ciągną przećiwko im. Te-
dy wyſzli z obozu ku bitwie/á ći ktorzy byli z Judą vderzyli w trąbę. Po-
tym ſie potkáli / y ſtárli one pogány/ták iż vćiekli ná pole. A ći ktorzy byli
ná poſlátku/ wſzyſcy byli pomordowáni mieczem/ y gonili ich áż do Ge-
zeron/y áż ná polá Jdumeyſkie/y Azotckie/y Jámińſkie/ á pádło ich tám o-
koło trzech tyśiecy mężow. Potym wroćił ſie Judás y woyſko iego zá nim.
Y rzekł do ludu: Nie łákomćie ſie ná łupy/ boć mamy woynę ná ſie/bo
Gorgiás y woyſko iego nie bárzo od nas dáleko ná gorách leży. Ale ow-
ſzem ſtoyćie teraz przećiwko nieprzyiaćielom naſzym/ á iuż ich dokonaycie
tedy potym beſpiecznie łupy bráć będźiećie. Jeſzcze tego Judás domawiał
álić ſie okazał ieden huff przeglądáiący z gory. Y vyźrzał Gorgiás że iegoż
tył podáli á vćiekáli/ áże iuż Zydowie oboz byli zápálili/ bo to dym ktory
ſie dał widźieć/ okázował co ſie było ſtáło. Gdy to obaczyli okrutnie ſie
polekáli bacząc że y hetman Judá/y woyſko iego/w polu ſtáli gotowi ku
boiowi. Tedy vćiekli wſzyſcy ná polá cudzoziemſkie/ á Judás wroćił ſie
do obozow ná łupież/ y nábráli złotá bárzo wiele/ y ſrebrá/y hátłáſu mo-
drego/y páwłoki zamorſkiey/y bogáctwá bárzo wielkie.

A wroćiwſzy ſie śpiewáli weſołe pioſnki / y błogoſłáwili Bogá áż do
niebá/iż ieſt dobry/á iż ná wieki miłośierdźie iego. Y ſtáło ſie bárzo wiel-
kie wyſwobodzenie w ludu Jzráelſkim onego dniá. A oni ktorzy z cudzo-
źiemcow vſzli / przyſzli y opowiedźieli Liſyaſzowi to wſzyſtko co ná nie
przypádło. A on te rzeczy vſłyſzawſzy/ſtruchláwſzy ná vmyśle omdlewał
że ſie nie ták potoczyło z ludem Jzráelſkim/ iáko był chćiał/y iáko był krol
roſkazał. Przetoż tedy drugiego roku/ zebrał Liſyas mężow wybor-
nych ſzeſćdźieśiąt tyśiecy / á konnych pięć tyśiecy / chcąc ie zwoiowáć. Y
wćiągnęli do żydowſtwá/á położyli ſie obozem v Betoron/tám zábieżał
im Judás z dźieśiąćią tyśiecy mężow. A gdy obaczyli być woyſko gwał-
townie wielkie/iął ſie modlić mowiąc: Błogoſłáwiony ty ieſteś zbáwi-
ćielu Jzráelſki/ ktoryś ſtárł nájazd mocárſki / przez ręce ſługi twego Dá- [1.Re:17. v 50]
widá/á wydałeś obozy cudzoziemſkie w ręce Jonáty ſyná Saulowego/ [1.Re:14. v 13]
y kopiennika iego. Záwrzy też to woyſko w ręce ludu twego Jzráelſkiego
á niech będą pohánbieni w ſwym woyſku y w iezdnych. Dopuść ná nie
ſtrách/á zwątli śmiáłość mocy ich/á niech będą zruſzeni ſwymże ztárćim.
Poraź ie mieczem tych ktorzy ćię miłuią/áby ćię wſzyſcy ſpołu chwalili w
hymnách/ći ktorzy znáią imię twoie. Potym ſtoczyli bitwę/y pádło z woy-
ſká Liſyaſzowego pięć tyśiecy mężow. Vyźrzawſzy Liſyaſz że iego vćieká-
ią/á Zydom śmiáłość rośćie/ áże ſą gotowi álbo żyć álbo vmrzeć mężnie/
odiáchał co rychley do Antyochiey/y wybrał rycerze áby zámogłſzy ſie po-
wtore w tárgnęli do żydowſtwá.

Tedy rzecze Judás y brácia iego: Oto ſtárći ſą nieprzyiaćiele náſzy/á
ták podźmy teraz że wyczyśćimy y odnowimy mieyſcá święte. A zebrá-
wſzy ſie wſzyſtek lud / weſzli ná gorę Syon. A vyźrzawſzy kośćioł Bo-
zy ſpuſtoſzony/y ołtarz zgwałcony/y brony popalone/á po śieniách że zroſt-
chrośćik by wleśie álbo ná gorách/ y gmáchy ktore były przy kośćiele po-
rozwaláne: podrápáli ná ſobie odźienie/y płákáli płáczem wielkim/á po-
ſypáli popiołem głowy ſwoie/y pádli ná źiemię ná ſwe twarzy/y vczynili
okrzyk w trąby známion woiennych á krzyczeli ku niebu.

Tedy zſzykował Judás męże / áby ſzturmowáli ná one ktorzy byli ná
zámku dotąd áby wyczyśćili Swiątnice. A obrał kápłany krom zmázy
ktorych wola byłá w zakonie Bożym: y oczyśćili święte mieyſcá/ á wy-

śli kámienie/plugástwá ná mieysce nieczyste. Y myslił o ołtarzu zapálnych 44
ofiar/ktory też był splugáwiony/ coby z nim miał czynić. Y przypádłá mu 45
ná mysl rádá nie zła / áby go skáźił / by im lepak nie był ku vrągániu/ że ij
były splugáwili pogáni / także go skáźili. A kámienie ono odłożyli ná go- 46
rze domu BOżego/ ná mieyscu przystoynym/ážby przyszedł iáki prorok/y
powiedział co onich. Tedy wzieli kámienie cáłe według práwá/y zbudo- 47
wáli ołtarz nowy ná on ksztáłt iáko on był pierwszy. Pobudowáli też 48
świete mieyscá/ y one rzeczy ktore były wewnatrz w domu/ á ták kościoł
iáko y sieni poświecili. Y náczynili naczynia noweg poświacanego/y wo- 49
nieśli lichtarz y ołtarz zápalu/y stoł do kościołá. Y nákłádli ná ten ołtarz 50
wonnych rzeczy y kádzili/á zápalili lámpy ktore były ná lichtarzu/y świe-
cili w kościele. Położyli też ná stole chleby/ y záwieśili zasłony/y skonáli 51
ono wszystko co byli záczeli.

2. Macha:10. ℣ 5.

Potym wstawszy przed świtániem w piaty y dwudziesty dzien mie- 52
siacá dziewiatego/ á tego zowa Kásleu / setnego czterdziestego y ośmego
roku/ ofiárowáli zbożna ofiáre podług zákonu / ná ołtarzu nowym zápál- 53
nych ofiár/ktory byli spráwili. Tegż czásu/y w tenże dzień w ktory go by- 54
li pogáni splugáwili/ był odnowiony z śpiewánim/z Lutniámi/ z Instru- 55
menty/y z cymbały. A lud wszystek padł ná oblicze swe/ y czynili modle/
á błogosłáwili áż ku niebu oneg ktory im poszczescił. Y czynili poświacá- 56
nie ołtarzá przez ośm dni/ á ofiárowáli zapálne ofiáry z weselim/ y ofiáry
szczesne y chwalebne. Y przychedożyli kościoł koronámi złotemi/y tarczá- 57
mi málutkiemi/á poświaciwszy bramy y gmáchy kápłáńskie przy kościele
przyprawili do nich drzwi. Y było wielkie wesele miedzy ludem/ á było 58
odiete od nich vrągánie Pogáńskie.

Ioan:10. ℣ 22

Tedy postánowił Iudás y brácia iego / y wszystek zbor Izráelski / że- 59
by świecono dzień poświecenia ołtarzowego czásow swoich/rok od ro-
ku przez ośm dni/poczawszy piatego dwudziestego dniá mieśiacá Kásleu
z weselim y z rádościa. Y zbudowáli ná on czás gore Syon / á w około 60
mury wysokie/y wieże bárzo mocne/by kiedy nie ziácháli pogáni/y niepo-
tłoczyli iey nogámi/ iáko pierwey vczynili. Y osádził támże woysko/ áby 61
iey strzegli/y opráwił á ogrodził ia ku strzeżeniu Bethsury/áby miał lud
twierdza obronna przeciwko Idumeyczykom.

Kápit: 5.

Iudás z iedney strony/á Symeon z drugiey walcza przeciwko Pogánom/ y wybiiáia
á wykorzeniáia ie gdzie moga: zwycięstwo Iudowe z Tymoteuszá Hetmáná synow
Ammonowych/y dzieki ktore czynił Bogu z ludem swym ná gorze Syońskiey/
porázká tych Hetmánow Zydowskich/ktore był zostáwił Iudás w Ieru-
zálem/Iudás wywrocił Báłwány y Ołtarze ich.

Y Stáło śie gdy vsłyszeli pogáni okoliczni / że zbu- 1
dowano Ołtarz y Swiatnice ták iáko y pierwey/bárzo sie roz- 2
gniewáli: y myslili wykorzenić rodzay Iakobow ktory był mie- 3
dzy nimi/y ieli ich zábiiáć/y prześládowáć. A Iudás ná ten czás boiował
przeciwko synom Ezau w ziemi Idumeyskiey/ y ná te ktorzy byli w Ará-
báthanie: y iuż byli oblegli y vtrapili lud Izráelski. Y poráził ie porázka 4
bárzo wielka. Potym wspomionał ná złość synow Beanowych / ktorzy 5
byli ludu Zydowskiemu miásto śidłá/y ku wielkiemu zgorszeniu/strzegá-
iac y zasadzki ná nie czyniac ná drodze. Tedy zámknawszy ie w wieżách/ 6
y podsadził sie pod nie : á dawszy ná nie klatwe/ zápalił wieże ich ogniem
ze wszystkimi ktorzy ná nich byli. Y ciagnał zás przeciwko synom Ammo-
nowym

nowym/y nálazł moc wielką/y lud mnogi/y Thymoteuſá Hethmáná ich.
7 Y ſtaczał z nimi bitwy mnogie/ták iż ie ztárł przed ſobą/y ná głowę porá-
8 ził. A doſtawſzy miáſtá Gázer/y miáſteczek iego/wrocił ſie zás do ziemie
9 Zydowſkiey. Potym zebráli ſie Pogáni ktorzy mieſzkáli w Gáláád/prze-
ciwko Izráelitom ktorzy byli w ich gránicách/ chcąc ie zábráć á zágubić:
10 ále oni vciekli ná twierdzą Dátemán/á wyſłáli liſty do Judy y bráciey ie-
go/powiedáiąc: Zebrálić ſie przećiwko nam Pogáni okoliczni/ chcąc nas
11 zábráć álbo zgłádźić: á ná toć ſie gotuią/ chcąc obledz twierdzą ná ktorę-
12 śmy vciekli. A Thymotheus ten ieſt wodzem woyſká ich. A ták teraz przy-
ciągni/ á wydrzy nas z ręki ich/ boć iuż niemáłe mnoſtwo z náſzych pádło.
13 A wſzyſcy brácia náſzy ktorzy byli ná mieyſcách Tubin/ to ieſt puſtych/ ſą
pobići: y zágnáli do więźienia żony/y ſyny ich/y płony/á zábili tám málem
14 tyśiąc mężow. Jeſzcze te liſty czytano/ álić oto inni poſłowie przybiegli z
15 Gálileiey/ w pośiepánym á podrápánym odźieniu/ w tyż też słowá po-
wiádáiąc/że ſie zeſzli á przyciągnęli przećiwko nim/od Ptholomáidy/ y z
Tyru/ y od Sydonu: ták iż pełná ieſt wſzyſtká źiemiá Gálileyſká cudzo-
ziemcow/ktorzy nas chcą wytráćić.
16 Ale gdy vſłyſzał Judas/ y lud iego te powieśći/ zſzedł ſie zbor wielki/
chcąc ſie rozmyślić coby mieli vczynić bráciey ſwey ktorzy byli w vtrapie-
17 niu/ á ktorych dobywáli Pogáni. Tedy rzecze Judás Symonowi brátu
ſwemu: Obierz ſobie męże/ á ciągni y wyſwobodź brácią ſwoię w Gáli-
lei. A ia zás y brát moy Jonáthas/pociągniemy do Gáláádythym. Y zo-
18 ſtáwił Jozeffá ſyná Zácháryaſzowego/ y Azáryaſzá przewodnikámi ludu
19 z oſtátkiem woyſká w Zydowſtwie ná ſtráży. Y zákazał im/ mowiąc:
Bądźćie przełożonemi ludu temu/á nieſtaczaycie bitwy áni boiuycie prze-
20 ćiwko Pogánom/ dokąd ſie nie wrocimy. Y oddźielili Symonowi mę-
żow trzy tyśiące/żeby ciągnął do Gálilei. A Judźie ośm tyśięcy do Gálá-
21 ádythym. Tedy ciągnął Symon do Gálilei/ y wiele bitew ſtaczał z Po-
gány: y ztárci byli á porażeni Pogáni od oblicznośći iẽ/y bieżał po nich
22 áż do brony Ptolomáidy. Y pádło tám z Pogánow málem trzy tyśiące
23 mężow/ pobrał ich łupy/y zábrał one ktorzy byli w Gálilei y w Arbátys/
z żonámi/ z dźiećmi/ y ze wſzyſtkim co iedno mieli/ y przygnał do źiemie
Judſkiey z wielkim weſelem.
24 A Judás Máchábeuſz/y Jonáthás brát iego/przepłáwili ſie przez Jor-
25 dan/ y iácháli trzy dni po puſzczy. Y zábieżeli im Nábutheyczykowie/ á
przyięli ie w pokoiu/y powiedźieli im wſzyſtko co było przypádło ná brá-
26 ćią ich w źiemi Gáláádſkiey. A iż ich ieſt bárzo wiele poimánych w Bá-
ráſá/y w Boſor/y w Alimis/y w Káſzfor/y w Mágieth/ y w Kárnáim.
27 To wſzyſtko miáſtá obronne á wielkie. Ale też y w inych mieśćiech źie-
mie Gáláádſkiey máią ich w więźieniu/ á iutrzeyſzego dniá poſtánowili
przypuśćić woyſko ná te miáſtá/ y dobyć ich: dobywſzy wygłádźić ied-
28 nego dniá. Tedy obrocił ſie Judás y woyſko iego drogą po puſzczey ku
miáſtu Boſor co rychley/y dobył go: y wybił káżdego mężczyznę mieczem
29 á zábrał wſzyſtkie łupy ich/y zápalił ie. Potym ruſzyli ſie ztąd w nocy/ y
30 ciągnęli áż do twierdze. A gdy było rániuchno/podnieśli oczy ſwoie/ álić
oto lud wielki/ktoremu nie było liczby: á oni noſzą drábiny y tarány y ine
przyprawy ku dobywániu/chcąc dobyć twierdze/ y iuż ich práwie doby-
31 wáli. Obaczył tedy Judás że ſie záięłá bitwá/ á krzyk woienny wynośił
32 ſie do niebá by trąbá: á z miáſtá też krzyk bárzo wielki/ y rzecze do woy-
33 ſká ſwego: Potykaycie ſie dźiś o brácią wáſzą. Y ciągnął trzemá rzędy zá
34 nimi/y vczynili okrzyk trąbámi/y wołáli w modlitwach. A poználi woy-

ſká Tymotheuſzowe/że ieſt Judás Máchábeuſz/y vćiekli od oblicżá iego: á oni pomordowáli ie porażką bárzo wielką/ták iż pádło ich onego dniá málem ośm tyśiecy mężow. Potym obroćił śie Judás do Mázffát/y ſzturmował/y dobył go: y zábił káżdego mężcżyznę w nim/y zábrał korzyść iego/á miáſto wypalił ogniem. Ztąd ćiągnął/y dobył Kázbon/y Mágieth y Boſor/y inne miáſtá Gáláádſkiey ziemice.

Potym tedy Thymoteus zebrał inne woyſko/y położył śie obozem przećiwko Ráffon z one ſtrone rzeki. A Judás wyſłał ná wyſzpiegowánie woyſká iego/y dáli mu ſpráwę/mowiąc: Że śie zjecháli do niego wſzyſcy Pogáni okolicżni/ták iż ieſt woyſko bárzo wielkie. A lud z Arábiey náięli ſobie ná pomoc: á położyli śie obozem zá rzeką/będąc gotowi wyiecháć przećiw tobie ku boiowi. Tedy Judás wyćiągnął przećiwko im.

A Thymoteus powiedźiał Rotmiſtrzom woyſká ſwego: Gdy śie przybliży Judás y woyſko iego do rzeki. Przepráwili śie do nas pierwey/nie będziem mu mogli zdoláć: bo iáko mocny przemoże nas. Ale ieſliżeć śie będźie obawiał puśćić ná rzekę/á położy śie obozem przy rzece/thedy śie my przepłáwimy do nich/á pewnie go przemożemy. Ale iáko śie ſkoro przybliżył Judás do rzeki/poſtáwił piſarze ludu ſwego v rzeki/y roſkazał im/mowiąc: Żadnego człowieká nie zoſtáwiaycie/ále niechay wſzyſcy wynidą ku bitwie. Tedy śie przepráwił do nich naprzod ſam/á wſzytek lud zá nim. Y rozbiegli śie wſzyſcy Pogáni od oblicżá ich/á porzućili oręża ſwoie/y vćiekli do bożnice ktora byłá w Kárnáim. On dobywſzy miáſtá onego/bożnice ſpálił ogniem ze wſzyſtkiemi ktorzy w niey byli. Ták że zburzono ieſt Kárnáim miáſto/y niemogło śie wiecey oprzeć oblicżu Judowemu.

Zebrał potym Judás wſzyſtek lud Izráelſki ktorzy byli w ziemi Gáláádſkiey/od nanmnieyſzego do nawietſzego/y żony ich/y dźieci/mnoſtwo bárzo wielkie/áby ſzli do ziemie Judſkiey. Y przyſzli áż do Effron/á to miáſto wielkie ktore leży ná drodze/y bárzo obronne/y niemogł go minąć nikędy/áni po práwey/áni po lewey ſtronie/ále było iść przez nie. Y zámknęli śie oni ktorzy byli w mieśćie/y zákłádli brony kámiennymi. Y poſłał do nich Judás słowy ſpokoynemi/mowiąc: Dopuśććie nam iść przez ziemię wáſzę/żebyſmy ſzli do ziemie náſzey: wiedzćie wiedząc że wam żaden nic nie záſzkodźi/iedno że ná nogách poydźiemy przez nie. Ale niechćieli im otworzyć. Tedy roſkazał Judás wołáć w obozie/áby káżdy ſzturmował ná to mieyſce przećiw ktoremu ſtał. Tákże ſzturmowáli mężowie mocni/y dobywał miáſtá onego cáły dźień y cáłą noc/áż wydano ono miáſto w iego ręce: y wybili káżdego mężcżyznę mieczem/y wykorzenił ie: y zábrał łupy iego/y ſzedł przez ono wſzyſtko miáſto po pobitych ścierwoch. Y przebyli przez Jordan w wielkim polu/przećiw miáſtu Bethſan. A Judás zgromadzał lud ná poſlad/y nápominał wſzyſtek lud przez wſzyſtkę drogę/áż przyſzli do ziemie Judſkiey. Y przyſzli ná gorę Syon z weſelem y z rádośćią/y ofiárowáli zapálne ofiáry/zá to iż żaden z nich nie zginął dotąd áż śie wroćili w pokoiu. Onych dni ktorych był Judás y Jonátás w ziemi Gáláád/á Symon brát iego w Gálilei przećiw miáſtu Ptolomáidźie/vſłyſzawſzy Jozeff ſyn Zácháryaſzow/y Azáryaſz Hetmáni w woyſku rzecży dobrze ſpráwione/y bitwy ktore śie ſtáły. Rzekli: Vczyńmy też my ſobie záwołánie/á podźmy potykáć śie á wálczyć przećiwko Pogánom ktorzy ſą około nas. Y roſkazał tym ktorzy byli przy nim w woyſku/áby ćiągneli do Jamniey. Y wyiáchał Gorgias z miáſtá/y mężowie iego/przećiwko nim chcąc śie potkáć. Y porażeni ſą Jozeff y Azáryaſz/y ścigano ich/áż do gránic Zydowſkich. A pádło w on dźień z ludu Izráelſkiego o

Numeri 20.

dwá

61 dwá tysiącá mężow/ y stáłá się porażká wielka w ludzie: przeto iż nie słu-
62 cháli Judy/y bráciey iego/mniemáiąc że mieli co męstwo vczynić: áno ci nie
byli z plemienia onych mężow/ przez ktore się stáło zbáwienie w Jzráelu.
63 Ale Judas y brácia iego/stáli się záwołánemi w sławie v wszystkiego lu-
du Jzráelskieg/y v wszech Pogánow/gdziekolwie było słyszano imię ich.
64 Y zeszli się do nich/ winszuiąc im wszego dobrego.
65 Potym záś wyciągnął Judás y brácia iego/y boiowáli ná syny Ezaw
w ziemi ktora leży ná południe/ y zburzył Hebron y miásteczká iego/mury
66 y wieże iego podpalił w okolo. Potym się ruszył obozem / chcąc ciągnąć
67 do ziemie cudzoziemskiey/ y ieździł po wszystkiey Sámáriey. W on dzień
pobici są kápłani ná woynie/gdy chcą męstwá dokázowáć: á gdy bez po-
68 rády wyszli ku boiowi. Obrocił się záś Judás do ziemie cudzoziemskiey
ku Azotowi/ y porozwalał ołtarze ich/ á bałwány bogow ich popalił w
ogniu: y zábrał łupy miast/á wrocił się do ziemie Judskiey.

Kápit: 6.

§ Antyochus Krol z nieszczęścia ktorego potkáło v miástá Elimáidy/ y z frásunku ktory miał z poszczęścienia Zydowskiego/ vmárł. Ná iego mieysce wstąpił syn iego Antyochus Eupator/ten Zydy chcąc mocno sobie podbić/przemoc ich niemogł/ale vczynił z nimi vmowę á przymierze fałeszne: potym ie bárzo rychło złamał/Eleazárá Zydá zacny vczynek dla záchowánia swych.

1 A Krol Antyoch poieżdżał wierzchne kráiny Y usły-
2 szał że było miásto Elimáidá bárzo zacne w ziemi Perskiey/ y
bárzo bogáte w srebro y złoto/y kościoł w nim bárzo bogáty.
A iż tám były oppony złote/y páncerze/y tárcze ktore zostáwił Alexander
3 syn Philipá krolá Mácedońskiego/ktory napierwey krolował w Grecy-
cy. Y przyciągnął k niemu/ y o tym stał/ áby dobył miástá/y złupił go/ ále
4 niemogł: bo się tá rzecz byłá doniosłá do tych ktorzy byli w mieście. Ták-
5 że y wyiácháli ku bitwie/ on vciekł: y precz ztámtąd odiáchał z wielkim
smutkiem/y wrocił się do Bábiloniey. Potym przyszedł poseł ktory mu po-
6 wiedział w ziemi Perskiey/że porażono woyská te ktore były w ziemi Jud-
skiey. A iż iáchał był Lisias z mocą wielką napierwey/ y vciekł od oblicza
7 Zydowskiego/ áże się zmocnili zbroią y mocą / y plony wielkiemi ktore po-
bráli z obozow ktore poráźili:że też iuż rozwálili obrzydność ktora było po-
stáwiono ná ołtarzu ktory był w Jeruzálem:á poświecone mieysce ták iák
ko y pierwey otoczyli mury wysokiemi/ á wiec y Bethsurę miásto. Y stá-
8 ło się iáko skoro vsłyszał krol te powieści / vlekł się y zátrwożył niepo-
9 máłu. Y vpadł ná łoże/á wpadł w chorobę od smętku/że się mu ták nie po-
szczęśćowało iáko był vmyslił. Y mieszkał ná mieyscu wiele dni/bo się w nim
10 był odnowił frásunek bárzo wielki/y miał zá to/ iż iuż miał vmrzeć. Y po-
11 wołał wszech przyiaciol swoich/ y rzekł im: Już odszedł mi z oczu moich
sen / ták żem iuż vpadł / y struchlał ná sercu od troski. Y rzekłem w sercu
swym. W iákiżem to frásunek przyszedł/y ná iákie burzliwości smutku te-
12 go w ktorym iestem teraz. Gdyżem ia przed tym y fortunny y wdzięczny
bywał w mey mocy: Teraz gdy sobie przypominam one złe rzeczy ktorem
broił w Jeruzálem/skądem zábrał wszystko naczynie/złote y srebrne ktore
13 w nim było: ktemu też posłał áby zábrano te ktorzy mieszkáli w Zydow-
stwie/bez wszey przyczyny. Vznawam że prze te rzeczy nálazły mie tako-
14 we złe przygody: otoż od wielkiego smętku / schodzę z świátá w cudzey
15 ziemi. Potym przyzwał Filippá iednego z przyiaciol swoich/ y postáno-
wił go zwierzchnim nád wszystkim krolestwem swoim:dał mu krol. wiá-

koronę/dał y ßáty ſwoie/y ſygnet/áby wźiąwßy Antyochá ſyná iego/wy= 16
chował go ná kroleſtwo. Tákże vmárł tám Antyoch krol/ ſetnego czter=
dźieſtego y dźiewiątego roku.

Dowiedźiał ſie potym Liſyaß iż krol Antyoch vmárł/y poſtánowił kro= 17
lem ná iego mieyſce Antyochá ſyná iego/ ktorego chował z młodu/ á prze=
zwał go imieniem Eupator. A ći ktorzy byli ná zamku/obtoczyli lud Izrá= 18
elſki przy kośćiele / á o tym ſie ſtáráli iákoby Żydom co złego wyrządzáli/
á iákoby zmocnili pogány. Y vmyślił Judás wytráćić ie/ y zwołał wßy= 19
ſtek lud áby ie oblegli. Y zeßli ſie wßyſcy w kupę/á oblegli ie ſetnego y pięć= 20
dźieſiątego roku/ y nádźiáłáli kuß y inney ſtrzelby. Tedy wyßli niektorzy 21
z onych ktorzy byli w obleżeniu. Do nich ſie też przyłączyli niektorzy nie=
cnotliwi z ludu Izráelſkiego/ y odeßli do krolá powiádáiąc: Długoż ták 22
nie będźieß ſądźić á nie pokarzeß bráciey náßey? My ſmy vmyślili ſłużyć 23
oycu twemu/ y chodźić w przykázániu iego / y być posłußnemi wyrokom
iego. A przetoż ſynowie ludu náßego chronili ſie nas. A ktorekolwiek nay= 24
dowano z náßych/te mordowano/y dźiedźictwá náße rozdźierano. A nie 25
tylkoć ná nas wyćiągáli ręce ſwe/ále y ná wßyſtkie gránice náße. A to y 26
dźiś przyćiągnęli/ y przyßáńcowáli ſie do zamku w Jeruzalem/ chcąc go
doſtáć/ y twierdzą w Bethſurze obmurowáli / ieſli im co rychley nie zá= 27
ſkoczyß/ czego więtßego niż tego będą ſie ważyć/ ták że ich potym opáno=
wáć nie będźieß mogł.

To gdy krol vſłyßał rozgniewał ſie niepomáłu/ y zwołał do śiebie w= 28
ßyſtkie przyiaćioły ſwoie/ y hetmány woyſká ſwego/ y te ktorzy nád kon=
nymi byli. Ale y z inych kroleſtw/ y z wyſpow pomorſkich/ przyćiągnęli k 29
niemu woyſká zá pieniądze. Y był poczet woyſká iego/ſto tyśięcy pießych/ 30
á dwádźieśćiá tyśięcy konnych. Słoniow też trzydźieśći y dwá ćwiczo=
nych ku boiowi. Y ćiągnęli przez źiemię Idumeyſką/y przyćiągnęli y poło= 31
żyli ſie przy Betſurze/y ßturmowáli ná nie wiele dni/y poczynili ßańce/ á
owi záś wytoczywßy ſie podpalili ie ogniem/ y potykáli ſie mężnie. Po=
tym odćiągnął Judás od zamku/ y ćiągnął z woyſkiem ku Bethzácháran 32
przećiwko woyſku krolewſkiemu. A krol przede dniem wſtawßy/z wiel= 33
ką mocą wywiodł ſwe huffy przećiwko drodze Bethzácháran: á gdy ſie
zßykowáły woyſká ku bitwie/vderzono w trąby. A słoniom vkázowáli z 34
iágod czerwonego winá/ y z málin ſok/ áby ie tym bárźiey záiußyli á roz=
drażnili ku boiowi. Y rozſadźili one beſtye po huffiech ták że przy káżdym 35
Słoniu ſtáło tyśiąc mężow w páncerzách / á przyłbice miedźiáne ná gło=
wách ich / tudźieß y pięć ſet konnych wybornych ßykowánych przy káżdy
ſłoniu ſtáło. Ci bárzo prętko gdźiekolwiek był ktory ſłoń/tuż byli y gdźie= 36
kolwie ßedł/tám ßli/á nie odſtępowáli od niego. A wiec y wieże z drzewá 37
bárzo mocne były ná káżdym broniąc ich/á w onych wieżách ſtrzelby/kte=
mu ná káżdey mężow co mocnieyßych trzydźieśći y dwá / ktorzy z wierz=
chu boiowáli: á tám wewnątrz był ten ktory rządźił onę beſtyą. A oſtátek 38
iázdy rozſadźił / y ztąd y z owąd ná obie ſtronie/ áby z obu ſtron woyſká
trąbámi wzbudzali/ á popądzáli one zßykowane w huffiech iego. A gdy 39
vderzył błáſk ſłoneczny/ ná tarcze złote y miedźiáne/ gory ſie rozświećiły
od nich / tákże ſie świećiły by wiec ogień w kágáńcu. A rozłożono było 40
woyſko krolewſkie część po wyſokich gorách á część po niżinách/tákże po=
ſtępowáli oſtrożnie y porządnie. Strách zdeymował wßytkie ktorzy miesz= 41
káli ná źiemi/ z onego krzyku wielkiego/y chrzęſtu poſtępuiącego woyſká
y grzmotu zbroy/ bo było woyſko náder wielkie y mocne.

Y przyſtąpił Judás y woyſko iego ku bitwie/ y vpádło z krolewſkiego 42
woyſká

43 woyſká ßeść ſet człowieká. A obaczywßy Eleázár ſyn Saury iednego
ſłoniá w ládrowániu krolewſkim/ ktemu wyniesionego nád wßyſtkie ine
44 beſtye/ máiac zá to żeby ná niey krol ſiedźiáł/ chcac y lud ſwoy wyſwobo-
45 dźić/ y ſobie wieczne imie ſpráwić/ y bieżał do niey śmiele śrzodkiem
woyſká bijac ná práwo y ná lewo/ á odpadáli od niego y tám y ſam. Y w-
46 biegł pod ſłoniá/ pod nim bedac/ zábił go: tákże go ku ziemi przywálił tám-
47 że vmárł. A widzac moc krolewſka y mocne potykánie woyſká iego/ vſta-
48 pili im. Ale woyſká krolewſkie ciagnely po nich do Jeruzalem/ á przyciá-
gnawßy obległo woyſko krolewſkie miáſtá żydowſkie y gore Syon. Po-
49 tym Krol vczynił przymierze z onemi ktorzy byli w Bethſurze/ y wyßli z
miáſtá: bo bedac w obleżeniu/ ßpiże nic nie mieli/ ná ten czás miáłá zie-
miá Sobote.

50 Wział tedy krol Bethſure/ y oſádźił w niey ſtraż chcac ia ſobie zácho-
51 wáć. A ſam obrocił woyſko ſwe do mieyſcá poświeconego przez wiele
dni/ y záſádźił tám kuße/ y ſtrzelbe ina: y zápalczyſte ſtrzały/ y táráſy ná ci-
ſkánie kámienia/ y bełtow/ y ſamoſtrzały ná wyſtrzelánie ſtrzał/ y proce.
52 Ták że też y owi záſádźili ſtrzelbe przećiwko ſtrzelbie ich/ y ßturmowáli
53 ná śie przez wiele dni. Ale ßpiże nie było w mieśćie: przeto iż był śiodmy
rok. Bo ći ktorzy byli zoſtáli w Zydowſtwie z Pogánow/ wytrawili byli
54 on oſtátek co było ſchowano. Y zoſtáło ná mieyſcu świetym bárzo máło
mężow/ bo ie był głod znedźił/ ták że ſie rozbiegli káżdy do mieyſcá ſwego.

55 Ale gdy vſłyßał Liſyaß/ że Filip ktorego był Krol Antyoch wyſadził
ießcze zá żywotá/ ná to żeby wychował Antyochá ſyná iego ná kroleſtwo
56 wrocił ſie z Perſkiey y z Medſkiey ziemie/ z woyſkiem ktore przy nim było/
57 áże chćiał ná śie wziać ſpráwy kroleſtwá: pośpießył ſie iácháć/ y powie-
dźieć krolowi/ y wßem hetmánom iego/ mowiac: Co dźień to zchodźimy
á giniemy/ y śpiże máło mamy/ á zás mieyſce ktoreſmy oblegli obronne ieſt
58 á ná nas to należy/ ábyſmy ſtátecznie poſtánowili kroleſtwo. A ták teraz
daymy ſobie rece z tymi ludźmi/ y vczyńmy z nimi pokoy/ y ze wßyſtkim na-
59 rodem ich. Ktemu dopuśćmy im że chodza podług praw ſwoich/ ták iáko
y pierwey żyli. Boć dla praw ſwoich ktoreſmy im pſowáli/ rozgniewáli
ſie/ y to wßyſtko vczynili.

60 Podobáłá ſie tá rzecz krolowi y rádźie iego. Y posłał do nich te ktorzy-
61 by im pokoy ofiárowáli/ á oni gi przyieli. Y przyśiagł im krol/ y kśiażetá/ po
62 tym wyßli z twierdzey. A krol wiáchawßy ná gore Syon/ á obaczywßy
obronność mieyſcá/ hnet przyśiege ktora im vczynił złámał/ y roſkazał mur
63 wkoło obálić. Potym śpießnie ziáchał/ y wrocił ſie do Antyochyey/ y ná-
lazł że Filip pánuie w mieśćie: dobywał go/ y doſtał miáſtá.

Kápitt 7.

§ Zábiwßy Antyochuſá Eupátrá y Liſiaßá/ odźierżał kroleſtwo Demetrius.
Ten wyſłyßawßy zatobe niektorych Zydow ná inny lud Judſki/ posłał Ni-
kánorá hetmáná z ludem przećiwko Jzráelczykom/ ktorego Judás pomo-
dliwßy ſie Pánu Bogu/ zwyćiężył/ poráził/ ztárł/ y ſamego zábił.

1 ROku ſetnego piećdźieśiatnego pierwßego/ wyćia-
2 gnał Demetrius ſyn Selewkow z Rzymu/ y wiáchał z kilká me-
żow do pomorſkiego miáſtá/ y krolował tám. Y ſtáło ſie/ iż gdy
3 wßedł do domu kroleſtwá oycow ſwoich/ poimáło woyſko Antyochá y
4 Liſyaßá/ chcac ie przywieść do Demetryuſá. Ale gdy ſie tey rzeczy do-
wiedźiał/ rzekł: Nie vkázuycie mi oblicza ich. Y zábiło ie woyſko. A De-
metrius oſiadł ſtolice kroleſtwá ſwoiego.

Przyßli potym do niego mężowie niecnotliwi á bezbożni z Izráelskie- 5
go ludu: á ich wodzem był Alcimus/ on ktory chćiał być kápłanem. Ci ie- 6
li skárżyć ná lud Zydowski przed krolem / mowiąc: Judás z bráćią swo/
wytráćił wßystkie przyiacioły twoie/ y nas z ziemie náßey wygnał. A ták 7
teraz ześli mężá ktoremu wierzyß/ żeby ziáchawßy oglądał tho wßystko
wykorzenienie ktore nam vczynił w kráinách krolewskich: á żeby pokárał
wßystkie przyiacioły iego/ y pomocniki ich.

Obrał tedy Krol z przyiaciół swoich Báchyde/ ktory pánował zá rzeką/ 8
zacnego á wielkiego w krolestwie/ y krolowi wiernego. Posłał tedy tego
(áby oglądał ono spustoßenie/ á zágube ktore vczynił Judás) á przy nim 9
Alcymá niecnotliwego wysádził ná kápłáństwo/ y roskazał mu áby vczy- 10
nił pomste nád syny Izráelskimi. Rußywßy sie tedy/ przyćiągneli z woy-
skiem wielkim do ziemie Judskiey. Y wyprawili posły/ á mowili z Judą 11

Infr:10. ℣ 46

y z bráćią iego słowy spokoynemi ná zdrádę. Ale oni nic niedbáli ná po- 12
wieśći ich: bo widźieli iż przyćiągneli z zastępem wielkim. Y zßedł sie do
Alcymá/ y do Báchydy zbor niemáły pisarzow/ pytáć go o tho coby było 13
spráwiedliwego/ á napierwey Assydeyczycy/ ktorzy byli miedzy syny Izrá- 14
elskimi/ y żądáli od nich pokoiu. Bo ták sobie mowili: Kápłan do nas 15
przyiáchał z plemienia Aaronowego/ nie oßuka nas. A mowił iednák do
nich słowá spokoyne/ ktemu y przysiągł im mowiąc: Nievczyniemyć wam 16
nic złego/ áni przyiaćiołom wáßym/ y vwierzyli mu. Potym poimał z nich
ßeśćdźieśiąt mężow/ y zámordował ie iednego dniá/ podług onego co ná- 17

Psalm: 78. ℣ 2. 3.

pisano iest. Ciáłá świętych twoich/ y krew ich rozlali około Jeruzalem/ y 18
nie było ktoby ich był pogrzebł. Y przypadł strách y boiaźń ná wßystek
lud/ bo sobie mowili: Niemáß w nich áni prawdy/ áni sądu/ bo przestąpi-
li vmowę/ y przysięgę ktorą przysięgli.

Potym rußył sie Báchides z woyskiem od Jeruzalem/ y położył sie przy 19
Betsechá. Y posłał/ á poimał wielu z onych ktorzy byli od niego zbiegli/ 20
á niektore też z ludu pobił/ y w studnią wielką wmiotał. Y poruczył krái-
nę Alcymowi / ktoremu y zostáwił rátunek z woyská swego iemu ku po- 21
trzebie. A sam Báchides odiáchał do krolá. A Alcymus pilnie vśiłował 22
sie y stárał o zwierzchność kápłáństwá swego. Do ktorego sie też zbiegli
wßyscy ktorzy rozstyrk czynili w ludźie swoim/ y opánowáli ziemię Judz- 23
ką/ á wielką porażkę vczynili w Izráelu. Widząc Judás one wßystkie
złe rzeczy/ ktore czynił Alcymus z onymi ktorzy przy nim byli/ synom Izrá- 24
elskim dáleko gorzey y więcey niż Pogáni: y obiechał wßystkie gránice
Judskie w koło/ á mśćił sie ná onych zbiegłcách: tákże przestáli potym ná-
iázdow czynić w ziemice Zydowskie.

Alcymus obaczywßy/ że przemagał go Judás z onymi ktorzy przy nim 25
byli: czuiąc też że im zdołáć niemiał: wroćił sie do krolá/ y osoczył ie wie- 26

2. Mac: 15 ℣ 1

lą złośći. Krol tedy wyprawił Nikánorá/ iednego z pániąt swych co záᵒ-
cnieyßych/ ktory był nieprzyiaćielem wielkim Izráelczykom: y dał mu to 27
poruczeństwo/ áby wywroćił on lud. Przyćiągnął tedy Nykánor do Je-
ruzálem z woyskiem bárzo wielkim/ y posłał do Judy/ y do bráćiey iego ná 28
zdrádę z poselstwem spokoynym/ mowiąc: Niechay nie będźie walki mie-
dzy mną y miedzy wámi: zyádę z kilká mężow ábych oglądał oblicze wá- 29
ße w pokoiu. Y przyßedł do Judy/ y przywitáli sie z obu stron spokoynie/ 30
á iuż byli pogotowiu nieprzyiaćiele ktorzy mieli poimáć Jude. Co gdy
oznaymiono było Judźie/ że ná zdrádę był przyßedł Nykánor do niego: 31
vlękł sie go / áni więcey chćiał widźieć oblicza iego. Zrozumiawßy tedy
Nykánor że sie odkryłá rádá iego: wyćiągnął przećiwko Judźie ku bo-
iowi

32 kowi przy Káfarsalamá. Y pádło z woyská Nikánorowego/ málem pięć tysięcy mężow: y vciekli do miástá Dawidowego. Po tey porażce wstą-
33 pił Nykánor ná gorę Syon: y wyszli przećiwko niemu kápłani/ áby go przywitáli w pokoiu/y vkazáli mu zapálne ofiáry/ktore ofiárowáli zá kro-
34 lá. On náśmiawszy się wzgárdził nimi/ y splugáwił: y iął hárdźie mo-
35 wić/á przyśiągł gniewáiąc się/ temi słowy. Iesliż nie będźie wydan Iu-
36 dás/y woysko iego w ręce moie/skoro się wrocę w pokoiu/ spalę ten dom.
37 Y wyszedł stąmtąd z wielkim gniewem: á kápłani wszedszy stánęli przed ołtarzem w kośćiele/á płácząc mowili: Ty miły Pánie obrałeś ten dom áby w nim wzywano imienia twego/ áby był dom modlitwy y prośby
38 ludu twoiemu / vczyńże pomstę nád tym człowiekiem / y woyskiem iego/ niechże popádáią od mieczá: pomni ná bluźnierstwá ich/ á nie day im te-
39 go by się mieli zostáć.
40 Ciągnął tedy Nykánor od Ieruzalem/y położył się obozem przy Beto-ron/tu przybyło mu ná pomoc woysko Syriyskie. A Iudás lepák przyciągnął do Adársá/ze trzemi tyśięcy mężow. Y modlił się Iudás/rzekąc: Pá-
41 nie oni ktorzy byli posłáni od krolá Sennacherybá/ że przećiw tobie bluź-
42 nili: wyszedł ányoł/y poráził ich sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy: tákże y dźiś Pánie rácz zetrzeć to woysko przed nászymi oczymá/niech poznáią inni/żeć źle mowił o świętym kośćiele twoim/ á osądź go według złośći iego. Y
43 stoczyli woyská bitwę we trzynásty dźień kśiężycá Adár/ y porázone iest woysko Nykánorowe/ á napierwey sam był zábit w oney bitwie. A iáko
44 skoro obaczyło woysko iego/ że padł Nykánor / porzućiwszy oręża swoie/
45 vćiekli: á owi gonili ie dźień drogi/ od Adázer áż do Gázáry/ á bieżąc zá
46 nimi trąbili w trąby dáiąc inym godło. Y wytoczyli się ze wszystkich zá-meczkow Żydowskich okolicznych/y prawie ich sobie podawáli iákoby ná rogách/odskákuiąc y przyskákuiąc do nich/y pádli tám wszyscy od mieczá/
47 ták że áni ieden z nich nie został. Y pobráli łupy z nich sobie zá korzyść/ á Nykánorowi głowę vćięli / y prawą rękę tę ktorą hárdźie wyćiągał/ á
48 przynieśli y záwieśili przećiwko Ieruzalem. Y był wielce lud wesoł/ y
49 strawili on dźień w wielkim weselu. Y vstáwił áby ná káżdy rok on dźień
50 trzynásty kśiężycá Adár obchodzono. Y byłá potym w pokoiu źiemiá Iu-dska przez niewiele dni.

4.Re:19 ✝ 35
Tob: 1. ✝ 21.
Eccl:48. ✝ 24
Esa:37. ✝ 36.
2.Mach:8. ✝ 19.&15. ✝ 22.

Kapit: 8.

§ Opisánie mocy Rzymskiey/iáko też Iudás wypráwił posły do Rzymá/żądáiąc pokoiu/á oni mu odpisáli/y odesłáli przymierze ná miedźiánych tablicách.

1 Vsłyszał potym Iudás powieść o Rzymiánách/ że są mocni w śiłách/ á że zwaláią ná wszystko o co ich żądáią:
2 y ktorzykolwiek przystawáią do nich/ że zeymuią z nimi przyiaćielstwo / á że są bárzo mocni. Słyszeli też o bitwách ich/y o dźieiách ich ktore mężnie czynili w Gálácyey / że ie zwyćiężywszy hołdownemi sobie
3 vczynili: ták że też co czynili w źiemi Hiszpáńskiey / á iż podbili pod swą moc kruszce srebrne y złote ktore tám są: á iż opánowáli wszelkie mieyscá
4 zá rádą y ćierpliwośćią swoią. Mieyscá też ktore bárzo dáleko od nich były/y Krole ktorzy ie náieżdżáli od kráiow źiemie/stárli y porázili porá-
5 żką okrutną. A inni dáią im tę dań ná káżdy rok: że też Filippá/ y Persá Getheyskiego krolá/y inne Krole ktorzy się ná nie śmieli woynę oborzyć/
6 stárli woyną/y otrzymáli ie. Tákże y Antyochá wielkiego krolá Aziyskie-
7 go/ktory ná nie walczył/máiąc sto y dwádźieśćiá słoniow/y iezdne/y wo-zy/ y woysko bárzo wielkie / porázili ná głowę. A iż go poimáli żywo/ y

włożyli

włożyli nań / áby dawał ſam y ći ktorzyby po nim krolowáli dań bárzo wielka/á ieſzcże áby dał záſtepce y vmowe. Ktemu kráiny/Indiyſka/Mediſka/y Lidiyſka co nalepſza cżeść tych kráin/wziawſzy iemu dáli Eumenowi krolowi. A iż ći ktorzy byli w Greciey / chćieli iść y wykorzenić ie: gdy ſie tego dowiedźieli/wypráwili do nich Hetmáná iednego/y walcżyli przećiwko im : y pádło z nich bárzo wiele/nákoniec y żony im w niewola pobráli/ y ſyny/ y rozebráli ie : á ziemie ich opánowáli/y poburzyli mury ich / y podbili ie w niewola ſobie / áż do dniá dźiſieyſzego. Tákże inne kroleſtwá / y wyſpy/ kthore ſie im niegdy záſtáwiáły : wykorzenili/y pod moc ſwa podbili. Ale z przyiaćioły ſwemi/y z tymi ktorzy z nimi dobry pokoy mieli/chowáli nieodmiennie przyiaćielſtwo. Y opánowáli kroleſtwá ták one ktore były bliſko/iáko te ktore były dáleko : bo ktorzykolwiek ſłyſzeli záwołánie ich/ bali ſie ich. A ktorym chćieli dopomoc ku kroleſtwu/ ći krolowáli : ále ktore też chćieli te z kroleſtwá ſtracáli : y wzbili ſie bárzo wyſoko. A miedzy temi wſzyſtkiemi żaden nienośił krolewſkiey korony/ áni w páwłoce chodźił/ áby w niey zacnym był. Ale vcżynili ſobie dwor/ á ná káżdy dzień rádźili ſie trzy ſtá y dwádzieśćiá meżow / rádząc vſtáwicżnie o poſpolſtwie / áby to cżynili co przyſtoi. A poruczáia iednemu człowiekowi vrząd ſwoy dorocżny/ áby pánował wſzyſtkiey ziemi ich. Y wſzyſcy ſa poſłuſzni iednemu/á niemáſz miedzy nimi żadney zazdrośći áni zawiśći. Obrał tedy Iudás Eupolemá ſyná Ianowego / ſyná Iákobowego/ y Iáſoná ſyná Eleazárowego/ ktore poſłał do Rzymá/ áby poſtánowili z nimi przyiacielſtwo y towárzyſtwo/ żeby zdieli z nich iárzmo Greckie/bo widźieli że w niewola podbijáli kroleſtwo Izráelſkie. Y odiácháli do Rzymá w droge bárzo dáleka/przyiáchawſzy weſzli do ich dworu/y ſpráwowáli poſelſtwo/mowiąc: Iudás Máchábeuſz/y brácia iego/ y lud Zydowſki/ poſłáli nas ku wam/ ábyſmy z wámi poſtánowili przyiacielſtwo y pokoy/á żebyſmy ſie ſpiſali z wámi/żeſmy towárzyſzmi y przyiacielmi wáſzemi. Y podobáłá ſie tá rzecż Rzymiánom. A zapis ktory zápiſali byli ná tablicách miedźiánych ten ieſt : y poſłáli go do Ieruzalem/ áby też v nich byłá pámiatká thego pokoiu y towárzyſtwá. Dźiey ſie dobrze Rzymiánom/y narodowi żydowſkiemu ná morzu y ná ziemi ná wieki/á miecż y nieprzyiaćiel badź od nich dáleko. Gdźieby pierwey powſtáłá woyná przećiwko Rzymiánom/ álbo ná wſzyſtkie ktorzy z nimi ſa w towárzyſtwie/ we wſzyſtkim páńſtwie ich/ tedy doda im pomocy narod żydowſki/iáko cżás poda zupełnym ſercem/á tym ktorzy beda walcżyć nic nie dádza/áni ſpiże/áni oreża/áni pieniedzy/áni okretow/iáko ſie podobáło Rzymiánom/á beda przyſtrzegáć mándatow ich nic od nich nie biorąc. Tákież z drugiey ſtrony/ przypádnieli ná żydowſki narod pierwey woyná/ beda ich Rzymiánie rátowáć z checi/ iáko im cżás dopuśći/á tym ktorzy beda pomágać/nie bedźie daná pſzenicá/ zbroiá/ pieniadze/okrety/ iáko ſie podobáło Rzymiánom/y beda przyſtrzegáć mándatow ich krom zdrády. W te ſłowá poſtánowili Rzymiánie z narodem Zydowſkim przymierze : ieſliżby wiec po tych to ſłowiech ći álbo owi/ chćieli co przydáć álbo viac/ vcżynia to z ſpołecżnego przyzwolenia/ á cokolwiekby przydáli álbo vieli gruntowna á pewna rzecż bedźie. Ale y o te rzecży złe ktore krol Demetryus vcżynił przećiwko żydom/piſáliſmy iemu te ſłowá. Przecżeś obćiażył iárzmo twe ná przyiaciele y towárzyſze náſze Zydy ? A ták ieſliż ſie wiec drugi raz vćieka do nas żáluiąc ná ćie/ vcżynimy im ſad/á bedźiemy ſtoba walcżyć morzem y ziemia.

Kápit:

Kápit: 9.

I Woysko Demetryuszowe z Zydy walczy y potyka sie / w tym boiowániu Judás vmárł/ iáka żáłosć Zydom z śmierci iego/ Jonátás ná mieysce iego wysádzony/ syny Jámbrowe na biesiedzie pobił. Alcymus páráliżem zárázony od Bogá/ zdechł: á Báchides zwyćiężony od Jonáthy/przymierze z nim vczynił/ do domu odiáchał/y nigdy sie do Zydowstwá záś niewrácał.

1 Tym czásem gdy vsłyszał Demetrius że zábit był Nikánor/y woysko iego porázone/vmyślił záś posłáć do ziemie Zydowskiey Báchidá y Alcymá / przydawszy im práwy naro-
2 żnik woyská. Y ciągneli tą drogą ktora bieży do Gálgálá/ á położyli sie obozem w Másáloth/ktore iest w Arbellis/tesz y dobyli/á dobywszy zámo-
3 dowáli bárzo wiele ludzi. W pierwszy miesiąc/roku setnego piecdziesiąt-
4 nego y wtorego/przyciągneli z woyskiem do Jeruzálem: á ruszywszy sie/ ciągneli do Berean ze dwudziestą tysiecy mężow/y ze dwiemá tysiecy iez-
5 dnych. A Judás położył sie był obozem w Láiszá: á miał z sobą tylko trzy
6 tysiące mężow wybornych / ktorzy gdy vyźrzeli wielkość onego woyská/ że ich było bárzo wiele: vlękli sie bárzo/y odeszło ich niemáło z woyská/ták
7 iż nie zostáło ich iedno ośm set mężow. Y vyźrzał Judás/ że sie rozpierz-chnęło woysko iego/ á że bitwá iuż przytyskowáłá/ struchlał był ná sercu: że niemiał czásu zebráć záśie ludu. Y będąc rozerwány ná myśli/ iął mo-
8 wić do tych ktorzy byli zostáli. Wstańmy/á podźmy przećiwko nieprzyia-
9 ćielom nászym: ieśli będziem mogli/będziem sie bić z nimi. Ale odwodźili go od tego/mowiąc: Prozno/ nie będziem mogli: ále ráczey záchowaymy żywoty násze teraz / wroćiwszy sie do bráciey nászey / á potym z nimi bę-dziem wálczyć przećiwko nim: bo nas teraz nie wiele.
10 Odpowiedział Judás: Oddal to Boże od nas/ żebyśmy mieli przed nimi vćiekáć. Ale ieśliż wiec iuż przyszedł nam czás/pomrzemy mężnie dla
11 bráciey nászey / á nie zostáwiaymy zelżywośći sławie nászey. A w tym wywiedziono woysko z obozu/y stánęło przećiwko nim: y rozdźielono by-ło konnie ná dwá vffy: á procarze/y strzelcowie szli przed woyskiem/y by-
12 li ná spicy co mocnieyszy mężowie. A Báchides był w práwym narożni-ku woyská/y postępowáły k nim vffy z obu stron: á potym vderzyli w trą-
13 by. Vczynili też okrzyk y ći ktorzy byli z strony Judy/ták że sie źiemiá trzę-słá od krzyku zastępow. Y potykáli sie w boiu od zaránia do wieczorá.
14 Obaczył potym Judás/ że duższa byłá stroná vffu Báchydowego po
15 práwey stronie przyłączyli sie k niemu wszyscy co lepszego sercá: á stárszy
16 práwą stronę gonili vćiekáiące / áż do gory Azotu. A owi záś co po le-wey stronie byli/obaczywszy że ztárty narożnik práwy/ puśćili sie zá Ju-
17 dą / y zá onemi ktorzy przy nim byli z tylu: tám sie dopiero zączęłá ćięszka
18 bitwá/y pádło z obu stron ránnych bárzo wiele. Támże y Judás zábit/ á
19 drudzy vćiekli. Potymże Jonátás y Symon wźięli ćiáło Judy brátá swego/y pogrzebli ie w grobie oycow swoich/w mieśćie Modyn. Y płá-
20 kał go wszystek lud Izráelski z lámentem bárzo wielkim. Y żáłowáli go
21 przez wiele dni/mowiąc: Ech tákże oto vpadł mocarz/ktory wiec wyswie-
22 bodzał lud Izráelski. Insze spráwy dźieiow woiennych Judowych/y cnotliwych vczynkow ktore czynił/ y wielkośći iego nie są opisáne/ bo ich było bárzo wiele.
23 Stáło sie tedy po śmierći Judowey / wynurzyli sie niecnotliwi mężo-wie po wszech gránicách Izráelskich: á wzeszli wszyscy kthorzy płodźili
24 niecnotę. Tychże też dni był bárzo wielki głod/y poddáłá sie Báchydowi

wszystká

wszystká kráiná. Tedy obrał Báchydes mężow bezbożnych/ y postánowił [25]
ie Pány w ich kráinie: ći szukáli y dowiadowáli sie pilnie o przyiacie- [26]
lach Judowych: y przywodźili ie do Báchydy/ y mśćił sie nád nimi/ y po
śmiewał sie z nich. Y stáło sie wielkie vtrapienie/ á wielki smutek w ludu [27]
Izráelskim/ táki iáki nie był nigdy ode dniá/ ktorego nie był widźian Pro-
rok w Izráelu.

Y zebráli sie wszyscy przyiaciele Judowi/ y rzekli do Jonáty. Ponie- [28]
wasz brát twoy Judás zmárł/ á nie mász mężá iemu podobnego/ ktoryby [29]
wyszedł przeciwko nieprzyiaciełom nászym/ Báchidowi y tym ktorzy są
nieprzyiacioły narodowi nászemu. A ták teraz ciebie dźiś obieramy miá- [30]
sto niego/ ábyś nam był Kśiażeciem/ y Hetmánem/ á żebyś wiodł woyny
násze. Przyiął tedy Jonátás ná on czás kśiestwo/ y stánał ná mieyscu Ju- [31]
dy brátá swego. Czego gdy sie Báchides dowiedźiał/ o to stał áby go zá- [32]
bił. Ale Jonátás y Symon brát iego/ y wszyscy ktorzy z nim byli/ poczu- [33]
wszy to: vszli ná puszczą Thekue/ y położyli sie przy ieziercze/ ktore zowią
Asffar. Zwiedźiawszy to Báchides/ przepráwił sie sám/ y ze wszystkiem [34]
woyskiem swoim przez Jordan w dzień Sobotni. A Jonátás zásie po- [35]
słał brátá swego hetmána ludu/ prosząc Nábutheyczykow przyiacioł swo-
ich/ żeby im pożyczyli przypraw swoich ktorych mieli dostátek. A narod [36]
Jámbrow wytoczywszy sie z Mádabá/ Janá brátá iego poimáli/ y wszy-
stko co przy nim było pobráli/ y odeszli precz zábráwszy one rzeczy. Po tey [37]
przygodźie/ dano iednego czásu Jonacie y Symonowi brátu iego znáć/
że narod Jámbrow spráwuią gody wielkie/ y wiozą oblubienice z Má-
dabá/ corkę iednego z wielkich kśiażat Chánáneyskich/ z pompą á kosztem
wielkim. Tedy oni rospomnieli sobie krew Janá brátá swego/ y wybráli [38]
sie/ y vtáili sie zá gorą. A podniozszy oczy swoie/ vyźrzeli áno chrzest wiel- [39]
ki/ y wypráwá kosztowna/ áno oblubieniec iedźie ku nim/ y przyiaciele ie-
go/ y brácia iego z bębny/ z muzyką/ y dobrze zbroyno. Y vderzyli ná nie z zá- [40]
sadzki/ y pobili ie: y pádło rannych bárzo wiele/ á ostátek vciekł ná gory/
á owi zábráli wszystkie łupy ich: ták że ono wesele obrociło sie w żal/ á [41]
wdźieczność muzyki ich w lámenty. A pomśćiwszy sie krwie brátá swo- [42]
iego/ wrocili sie zás do Jordanowego brzegu.

Co vsłyszawszy Báchides/ przyciągnął w dźień Sobotni do brzegu [43]
Jordanowego z wielką mocą. Tedy rzecze Jonátás do swoich: Ruszmy [44]
sie/ boiuymyż ná te nieprzyiacioły násze: bo dźiś nie ták sie rzecz ma iáko
wczorá/ álbo ongi. Abowiem otoć iuż woyná ná nas y z przodku y z tyłu. [45]
W oczy nieprzyiaciel/ á wodá Jordanowá y tu y tám/ tákże y brzegi/ y bá- [46]
2.Par:20.✠ 3 gná/ y lásy: iż wiec mieyscá niemász dokądbyśmy mieli vstąpić. A ták te-
raz krzyczcie w niebo/ ábyście byli wybáwieni z rąk nieprzyaciół wászych.
Potym stoczyli bitwę. Y wyciągnął JOnátás rękę swą/ chcąc vderzyć [47]
Báchidę/ ále on vdał sie od niego wzad: tedy skoczył Jonátás y ći ktorzy [48]
przy nim byli w Jordan: y przepłynęli do nich Jordan. A pádło z strony [49]
Bachidowey w on dzień tyśiąc mężow. Ale sam wrocił sie do Jeruzálem/
y budowáli miástá obronne w Żydowstwie/ twierdze też ktora byłá w [50]
Jerycho/ y w Ammaum/ y w Betoron/ y w Betel/ y w Támmátá/ y Fárá/
y Topo/ mury wysokiemi/ y bronámi/ y zámykániem opráwili. Y osadźił [51]
ná nich strażą/ aby wtárczki czyniąc szkodźili ludu Izráelskiemu. Obmu- [52]
rował też miásto Bethsurę/ y Gázárę/ y zamek: á posadźił w nich żołnie-
rze/ y naspiżował. Wźiął też syny kśiażat onych kráin zástępce/ y zostáwił [53]
ie ná zamku w Jeruzálem pod strażą.

Potym roku setnego/ piećdźiesiątnego y trzeciego/ wtorego mieśiącá/ [54]
przykazał

przykazał Alcymus rozwálić mury domu Bożego wnetrznego/y pokáźić
55 ſpráwy Prorockie / y iuż był poczał káźić. Ale onegoż czáſu ſkarał Pan
Bog Alcymuſá/y tym przerwáły ſie ſpráwy iego: bo zámknely ſie vſtá ie-
go/ y wßyſtek vpadł od párálizu/ ták że wiecey niemogł áni ſłowá prze-
56 mowić/áni roſpráwy vczynić o domie ſwoim. Vmárł tedy Alcymus te-
57 goż czáſu z wielka meka. A gdy obaczył Báchydes że vmárł Alcymus/
wrocił ſie do krolá/y miáłá pokoy Zydowſka źiemiá dwie lećie.
58 Y wźieli zás przedſie wßyſcy niecnotliwi te myſl/ mowiac: Oto teraz
Jonatás/y ći ktorzy przy nim ſa w pokoiu beſpiecznie mießkáia: á ták my
59 teraz przywiedźmy zás Báchyde/y poima ie wßyſtkie iedneyże nocy. Szli
60 tedy/y dodáli mu tey rády. A on vczynił rußenie chcac przyciagnać z wiel
kim woyſkiem: ále pierwey poſłał potáiemnie liſty do towárzyßow ſwo-
ich ktorzy byli w Zydowſtwie/áby poimáli Jonate/y one ktorzy przy nim
61 byli: iedno iż niemogli/bo ſie iuż im byłá oznaymiłá rádá ich. Záchwyćił
bowiem był meżow oney kráiny/ktorzy byli Hetmáni w woyſku pieczo-
62 ſiat/y zámordowął ie. Potym odeßli Jonátás/y Symon/y ći ktorzy z nim
byli do Bethbeſem ktore ieſt w puſzczey: y pobudował záſie co ſie było
63 poobaláło/y mocno opráwili ie. Dowiedźiał ſie tego Báchides/y zebrał
wßyſtko mnoſtwo ſwoie: y one ktorzy byli w Zydowſtwie oznaymiwßy
64 im wyzwał k temu. Przyćiagnał potym/ y położył ſie obozem nád Beth-
65 beſem: y ßturmował ná nie wiele dni/y ſtrzelbe záſtáwił. W tym Joná-
tás zoſtáwiwßy Symoná brátá ſwego w mieśćie / ſam ſie wyrwał do
66 kráiny: á przyćiagnawßy z niemáłem pocztem/poráźił Odárá y brácia ie-
go/y ſyny Fázeronowe w ich namiećiech/y iał tym wiecey bić/y pomnáżáć
67 ſie w śiłách. A Symon też z tymi ktorzy z nim byli/wytoczyli ſie z miáſtá
68 y zápalili ſtrzelbe / y ieli bić ná Báchide: y ztárli go / y vtrapili go niepo-
69 máłu. A iż oná rádá iego/y ziáchánie iego było poprożnicy. Rozgniewał
ſie ná one niecnotliwe meże/ ktorzy mu byli tey rády dodáli/ żeby przyćia-
gnał do kráiny ich / y pobił ich bárzo wiele. A ſam myſlił był z oſtátkiem
70 wroćić ſie do kráiny ſwoiey.
71 Czego gdy ſie dowiedźiał Jonátás / poſłał do niego poſelſtwo / áby z
nim vczynił pokoy: żeby ſobie z obu ſtron wrocili ieńce. Ktory on rad
72 przyiał/ y pozwolił ná żadánie iego: y przyſiagł że mu nigdy wiecey nic
złego niemiał vczynić po wßyſtkie dni żywotá iego. Wrocił mu też ieńce
ktore był poimał pierwey z źiemie Zydowſkiey / á wrácáiac ſie zás odiá-
73 chał do źiemie ſwoiey: á nigdy wiecey myſli nie przyłożył by miał przyiá-
cháć do gránic iego. A ták przeſtał miecz w ludu Jzráelſkim: y mießkał
Jonátás w Máchmás/ y poczał tám JOnátás ſadźić lud. Y wykorzenił
bezbożne z źiemie Jzráelſkiey.

Kápit: 10.

¶ Gdy Alexánder opánował Ptolomáide/ krol Demetryus chćiał vczynić przymierze
z Jonáta/ále Jonátá wolał záchowáć przyiaćielſtwo z Alexándrem/ktory potym
wielce vczćił Jonáte/y podarza mu vczćiwe ná znák przyiaćielſtwá dał.

1 ROku ſetnego ßeśćdźieśiatnego / przyiáchał Ale-
2 xánder ſyn Antyochow / ktorego zwano ſláchetnym / y opáno-
wał Ptolemáide/ y przyieli go/ y krolował tám. Co gdy vſły-
3 ßał Demetryus krol zebrał bárzo wielkie woyſko/ y wyciagnał przećiw
4 niemu ku boiowi. Tedy poſłał Demetryus liſt do Jonáty ſłowy przyia-
ćielſkiemi chcac mu poććiwość vczynić/bo ták myſlił. Vprzedźmy vczynić

ſobie z nim pokoy/ pierwey niżby on vczynił z Alexándrem przećiwko 5
nam: bo wſpomni ná one wßyſtkie złe rzeczy ktoreſmy przećiwko niemu 6
czynili/ y przećiwko brátu iego / y przećiw narodowi iego. Y dał mu
moc zbieráć woyſko/ y gotowáć oręża/ á żeby był towárzyßem iego/ zaſtęp- 7
ce ktore trzymał ná zamku/ kazał mu przywroćić. A ták przyßedł Jonátás
do Jeruzalem/ y czedł liſt ták że wßyſtek lud mogł ſłyßeć/ y oni ktorzy by- 8
li ná zamku. Y vlękli ſie boiáźnią wielką/ gdy vſłyßeli że krol dał mu moc 9
zbieráć woyſko. Oddano też Jonaćie zaſtępce/ á on ie oddał rodźicom 10
ſwym/ y mießkał Jonátás w Jeruzalem/ y począł budowáć miáſto y od- 11
nawiáć. A roſkazał robotnikom áby wywiedli mury/ y obtoczyli murem
gorę Syon kámieńmi kwádratowemi dla lepßey obrony/ y vczynili ták. 12
Y z vćiekáli cudzoziemcy ktorzy byli ná twierdzách ktore był pobudował 13
Bachides/ á opuśćiwßy káżdy ſwe mieyſce/ vćiekł do ziemie ſwoiey/ tyl- 14
ko iedno w Bethſurze byli zoſtáli niektorzy z onych / ktorzy opuśćili byli
zakon y przykazánie Boże: bo to miáſto było ich vćieczką.

A gdy vſłyßał krol Alexánder one obietnice ktore obiecał Demetrius 15
Jonaćie przez liſt. A gdy mu opowiádano walki y moc ktore y ſam czynił 16
y bráćia iego/ y prace ktoremi robotowáli/ rzekł: Izaß gdźie naydźiemy
męża tákowego? á ták teraz vczyńmy go przyiaćielem y towárzyßem ná- 17
ßym. Y nápiſał liſt/ á poſłał do niego / mowiąc: Krol Alexánder brátu 18
Jonaćie/ życzy zdrowia. Słyßeliſmy o tobie żeś mąż mocny w śiłách: á 19
ieſteś tego godźien ábyś był przyiaćielem náßym. A ták teraz poſtána- 20
wiamy ćię nawyzßym kápłanem w narodźie twoim / á żeby ćię przyia-
ćielem krolewſkim zwano (poſłał mu też páwłokę krolewſką/ y koronę
złotą) ábyś też o tym co náßego ieſt z námi rozumiał / á żebyś przyiaźń z 21
námi záchował. Oblokł ſie tedy Jonátás w odźienie poświęcone śiodme-
go mieśiącá/ roku ſetnego ßeśćdźieśiątnego/ w dźień święty poświącánia
kośćiołá. Y zebrał wielkie woyſko/ á náſpráwiał zbroie bárzo wiele.

Vſłyßał potym krol Demetrius te słowá/ y záfráſował ſie niepomáłu/ 22
mowiąc: Cożeſmy to vczynili/ że nas vprzedźił Alexánder záchwyćić przy- 23
iaćielſtwo z Żydy ku ſwey obronie? Nápißę y ia im tákże słowá vkłádne 24
y doſtoieńſtwá/ y dáry/ áby mi był ná pomoc. Y piſał do nich temi słowy. 25
Krol Demetrius narodowi Żydowſkiemu / zdrowia życzy. Ponieważ 26
żeśćie trzymáli z námi vmowę / y trwáliśćie w przyiaćielſtwie náßym/ á
nie przyſtáliśćie do nieprzyiaćioł náßych: słyßelichmy to/ y kocháliſmy ſie
z tego. A ták y teraz trwayćie ießcze záchowáć przećiwko nam wiárę/ á 27
my to wam oddamy wßem dobrem/ zá to cośćie nam vczynili. Y dopuś- 28
ćimy wam podatki wielkie/ á ießcze was dáruiemy. A iuż teraz czynię 29
was wolnemi/ y wßyſtkie Żydy od dáni: y płacę zá ſol wam odpußczam
y korony odpußczam / y trzećią część zbożá: á połowicę owocow z drze- 30
wá co ná mnie przychodźi / te wam zoſtáwiam / ode dniá dźiśieyßego ná
potomne czáſy / áby więcey nie brano z źiemie Żydowſkiey / y ode trzech
miaſt ktore iey ſą przydáne/ z Sámáryey y Gálileiey/ ode dniá dźiśieyßego
ná potomny czás. A Jeruzálem niechay będźie święte y wolne z gránicá- 31
mi ſwemi / á dźieśięciny y podatki niech iego będą. Spußczam władzą 32
ſwą ná zamku ktory ieſt w Jeruzálem: á dawam ią w ręce nawyżßemu
kapłanowi/ żeby ná nim poſtánowił męże/ ktorekolwiek on obierze/ ktorzy-
by go ſtrzegli. A káżdego człowieká żydowiná / ktory ieſt w poimániu z 33
źiemie Judſkiey/ po wßyſtkim kroleſtwie moim/ pußczam wolno dármo:
á iuż wßyſcy niech będą wolni od dániey/ też y od bydłá ſwego. Wßyſtkie 34
też dni vroczyſte / y Soboty/ y nowych kśiężycow/ y dni poſtánowione/
y trzy

y trzy dni przed dniem vroczyſtym / y trzy dni po dniu vroczyſtym / niech wßyſtkie beda wolne á ſwiebodne wßem Zydom w kroleſtwie moim : á 35 żaden niech nie ma mocy by miał co czynić/álbo zrußáć iáka ſpráwe prze= 36 ćiwko ktoremu z nich we wßeláktey ſpráwie. A niech popißa z Zydow do woyſká krolewſkiego trzydzieśći tyſiecy meżow/á beda im dáne potrzeby doſtáteczne / ták iáko potrzebá wßem woyſkam krolewſkim : z nichże też 37 beda wyſadzeni ktorzyby byli ná twierdzách krolá wielkiego : y z nich ta= kież beda wyſadzeni vrzednicy nád temi ſpráwámi w kroleſtwie ktore by= wáia ſpráwiáne pod wierna reka : y niektorzy z nich niech beda kśiażety/ y niech chodza wolno w ſwych práwách/iáko przykazał krol w ziemi Ju= 38 dſkiey. A te trzy miáſtá ktore przydáne ſa Zydoſtwu z ziemie Samarty= ſkiey/ niech beda poczytáne z Zydowſka ziemia : á niech beda pod iednym/ á niczyiey władze nád ſoba niech nieznáia / iedno kápłaná nawyßßego. 39 Ptolomáide y pogránicżne ziemie iey ktorem dárował świetym/ktorzy ſa w Jeruzálem/ ná potrzebne nakłády świetych rzeczy. A ia kremu dam ná 40 kożdy rok pietnaśćie tyſiecy ſyklow ſrebrá z dochodow krolewſkich/ ktore 41 ná mnie przyſłużáia : y to wßyſtko co zátrzymano / á czego nie oddáli ći vrzednicy ktorzy nád temi ſpráwámi byli lat przedeßłych / od tego czáſu 42 wßyſtko bedzie dano ná potrzeby domu Bożego. Nád to ießcze piec ty= ſiecy ſyklow ſrebrá/ktore bráno z dochodow świetych ná kożdy rok : y tá 43 niech kápłanom należy/ ktorzy ſa ná poſłudze. A ktokolwiek vciecze do ko= śćiołá ktory ieſt w Jeruzálem/y we wßyſtkich gránicách iego/winien be= dac cokolwiek krolowi we wßelkiey ſpráwie/niech beda wolni : á wßyt= kie rzeczy ſwe ktore máia w kroleſtwie moim/niech świebodne máia. Je= 44 ßcze y ná budowánie/ y ná popráwe kośćielna nakłády beda dáne z ſkár= 45 bu krolewſkiego. Y ná budowánie murow/ y ku popráwie około Jeruzá= lem/nakład bedzie dány z dochodow krolewſkich/ y ná pobudowánie mu= row w Zydowſtwie.

46 Gdy vſłyßał Jonatás/y lud iego tákowe słowá/niedáli im wiáry/ áni ich przyieli : bo pámietáli ná one okrutne złe rzeczy ktore czynił ludu Jzrá= 47 elſkiemu/ bo ie był bárzo znedził. Ale woleli Alexándra/ bo on pierwey z 48 nimi o pokoy czynił/ y dodawáli mu pomocy po wßyſtkie dni. Zebrał te= dy krol Alexánder woyſko wielkie / y ciagnał z nim przećiwko Demetriu= 49 ſowi. Y zwiedli bitwe oni dwá krolowie/y vćiekło woyſko Demetryuſo= 50 we/ktore gonił Alexánder/y przypadł ná nie. Tedy ſie wzmogłá okrutnie bitwá/do ſamego záśćia słońcá. Y zábito Demetriuſa w ten dzień.

Sup:7.✠ 11.

51 Posłał potym Alexánder do Ptolomeuſa.krolá Egiptſkiego posły temi 52 słowy wſkázuiac. Ponieważem ſie wrocił do kroleſtwá moieg/á śiadłem ná ſtolcu oycow moich. Y otrzymałem kśieſtwo/á potárłem Demetriuſa/ 53 y poſiadłem kráine náße/ſtoczyłem z nim bitwe/ y ztárłem go z woyſkiem 54 iego/y śiedźimy ná ſtolicy kroleſtwá iego. A ták poſtánowmy miedzy ſo= ba przyiaźń : á day mi dźiewke ſwa zá żone/á ia bede zieciem twoim: á ia tobie dam dáry/ á iey poczćiwość.

55 Y odpowiedział mu Krol Ptolomeus / mowiac: Sczeſliwy to dzień ktoregoś ſie wrocił do źiemie oycow twoich : y vſiadł ná ſtolcu kroleſtwá 56 ich. A ták teraz ia vczynie wßyſtko o coś mi piſał : Ale ſie zemna ziedź do Ptolemáidy / że ſie tám ſpołecznie oglądamy / żeć obiecuie o co żadaß. Y 57 wyiáchał Ptolomeus z Egiptu ſam y Kleopátrá corká iego/y przyiáchał 58 do Ptolemáidy roku ſetnego ßeśćdzieſiatego y wtorego. Tám mu záia= chał w droge krol Alexánder/á on mu oddał corke ſwa Kleopátre. Y ſprá= wił iey weſele támże w Ptolemáidźie po krolewſku z wielka sława.

Potym pisał Alexánder krol do Jonáty/áby mu záiáchał drogę do Pto 59
lemáidy. A iáchał z wielką sławą do Ptolemáidy/á tám sie zszedł ze dwie- 60
má krolmi/y dárował im srebrá y złotá/y inych podárza bárzo wiele/y był 61
v nich bárzo wdzięcznym. A zeszli sie przeciwko niemu mężowie niecnot-
liwi ludu Izráelskiego/ mężowie bezbożni żáłuiąc sie nań: ále krol niechy-
ciał ich słucháć. A kazał zdiąć z Jonáty odzienie ieg/á oblec go w páwło- 62
kę krolewską/y vczyniono ták. A posádził go krol podlá siebie. Potym ro- 63
skazał kśiążętom swoim: Wynidźcie z nim w posrzod miástá/á opowie-
daycie áby sie żadny nie żáłował nań o żadną rzecz: á żeby go też żáden
o żadną rzecz nie gábał. A stáło sie gdy oni ktorzy nań żáłowáli/ vyźrzeli 64
one sławę iego ktorą opowiedano/á sámego w krolewskiey szácie/wszyscy 65
vćiekli: y vczcił go krol/y wpisał miedzy przednieysze przyiacioły: y vczy- 66
nił go wodzem/y vczesnikiem kśięstwá. A wrocił sie Jonátás do Jeruzá-
lem spokoiem y weselem.

Roku setnego sześćdziesiątnego y piątego/ przyiechał Demetrius syn 67
Demetriusow z Krety/do ziemie oycow swoich. Co vsłyszawszy Alexan- 68
der krol/ y záfrásował sie niepomáłu/y wrocił sie do Antyochyey. Tedy 69
postánowił Demetrius krol hetmánem Apolloniussá/ktory był Stárostą
w ziemi Celesyriey: y zebrał woysko wielkie/á przyciągnął do Jamniey.
A posłał do Jonáty nawyższego kápłaná/mowiąc: Ty sam sie przeciwisz 70
nam/ á ia stałem ći sie w pośmiech y ná vrągánie: przeto że ty mocy ná-
przeciwko nam dokázuiesz ná gorách. A ták teraz ieśliż wiec tuszysz sobie o 71
śiłách twych dobrze/ wyiedź do nas w pole/á tám sie społu stáwimy/boć
przy mnie iest moc woienna. Pytay á dowiedz sie/ kto ia iestem y ći dru- 72
dzy ktorzy mi są ná pomocy/ktorzy to powiádáią/że sie niemoże stáwić no
gá wászá przed obliczym nászym. Abowiem dwá kroć vćiekli oycowie
twoi do swey ziemie/ á teraz iáko będźiesz mogł wytrzymáć iezdne/ y ták 73
wielkie woysko w polu/ gdźie áni kámienia áni skáły niemász/áni żadne-
go mieyscá dokądbyś miał vćiec? A gdy vsłyszał Jonátás tákowe słowá 74
Apoloniuszá zruszył sie ná myśli/ á obrawszy dźieśięć tyśiecy mężow/ wy-
iáchał z Jeruzalem. A Symon też brát iego záiáchał mu w drodze ná po-
moc/ y położyli sie obozem v JOppen/ y niedopuszczono mu wiecháć do 75
miástá/ bo byłá straż Apolloniusowá w Joppen/ y dobywał go. Potym 76
zlększy sie ći ktorzy byli w mieśćie/ otworzyli mu miásto/ tákże Jonátás
opánował Joppen.

A vsłyszał to Apollonius / poiąwszy z sobą trzy tyśiące iezdnych/y woy- 77
sko wielkie/ y iechał do Azotu / iákoby w drogę iádąc/ á potym wnet sie 78
wytoczył ná pole/przeto iż miał bárzo wiele iezdnych/y w tych duffał. Te-
dy puśćił sie po nim Jonátás do Azotu/y stoczyli bitwę. Ale Apollonius 79
zostáwił był w obozie tyśiąc iezdnych zá nimi potáiemnie. Pobáczył tedy 80
Jonátás że zá nim zásadzono ná zdrádźie/y obeszli oboz ieg/ á oni strzeláli
ná lud Jonátow od záránia áż do wieczorá. Ale lud iego stał ták zszyko- 81
wány iáko był roskazał Jonatás/á konie ich bárzo sie sprácowáły. Potym 82
Symon wytoczył woysko swoie/y vderzył ná woysko piesze/bo sie iezdni
byli sprácowáli/y stárł ie ták iż vćiekli. Wiec oni ktorzy sie byli rospierz- 83
chnęli po polu/vćiekli do Azotu y wbiegli do Beddagoná báłwáná swe-
go/chcąc sie tám wyswobodźić. Tedy Jonátás zápalił Azot/y ine miástá 84
ktore były około niego/y pobrał łupy ich/y kośćioł báłwáná ich Dagoná/
y wszystkie ktorzy byli do niego vćiekli/ spalił ogniem. A było tych ktorzy 85
pádli od mieczá y z tymi ktorzy zgorzeli w ogniu/ około ośm tyśiecy mę-
żow. Potym ruszył sie Jonátás stámtąd z obozem/á położył sie z nim przy 86
Aszkálonie

Aſzkálonie/ y wyßli z miáſtá przećiwko niemu z wielką vczćiwośćią. Y
87 wroćił ſie záś Jonátás do Jeruzalem z ſwemi/ ktorzy mieli kotzyśći bár-
88 zo wiele. Stáło ſie potym/ gdy vſłyßał Alexánder krol te iego dźieie/ ieſz-
89 cze więcey vczćił Jonáte/ bo mu poſłał zápone złotą / iáko ieſt obyczay
dáwáć przyrodnym krolewſkim. K temu dał mu Akkáron / y wßyſthkie
gránice iego w dźierżáwę.

Kápit: II.

§ Powſtał Ptolomeus przećiwko Alexándrowi/ ktoremu corkę ſwą naprzod ktorą był Alexánder poiął/ wźiął y wydał zá Demetryuſá/ ten ważył ſobie y ćcił Jonáte/ y przyiaćielſtwo z nim vmocnił/ ktore záś złamał. Antyochus potym zwyćię-żywßy Demetryuſá/ przymierze z Jonátą vczynił. Jonátá z Symo-nem brátem ſwym/ częſto zwyćiężáią cudzoźiemce.

1 KRol też Egiptski zebrał wielkie woyſko/ iáko piá-
ſek ktory ieſt ná brzegu morſkim/ y okrętow bárzo wiele/ y ſtárał
ſie iákoby otrzymał kroleſtwo Alexándrowe zdradą/ á przyłą-
2 czył ie ku kroleſtwu ſwemu. Y wyiáchał do Syryey w rzeczy ſpokoynym
vmyſłem: y otwierano mu miáſtá/ y wychodźili przećiwko niemu/ bo był
roſkazał krol Alexánder áby przećiwko niemu wychodzono: przeto że był
3 świekrem iego. A gdy wieżdżał Ptolomeus do miáſtá/ zoſtáwiał ſtraż
4 ſwych drabow w káżdym mieśćie. A gdy nádiáchał bliſko ku Azotowi/
vkazano mu kośćioł Dagonow ſpalony ogniem/ y Azot/ y ine miáſtá rozbo
rzone/ y ćiáłá pomiotáne/ y mogiły onych mężow ktore było pobito ná woy
5 nie ktore były zdźiáłáli wedle drogi. Y powiedáli krolowi/ że to wßyſtko
6 poczynił Jonátás/ chcąc nienawiść mu vczynić: ále krol milczał. Potym
záiáchał Jonátás krolowi drogę w Joppen z wielką vczćiwośćią / y po-
7 zdrowili ſie z obopolnie/ y támże ſpáli. Y prowádźił Jonátás krolá áż do
rzeki/ ktorą názywano Eleutherus: potym ſie wroćił do Jeruzálem.
8 Ale Krol Ptolomeus opánował miáſtá/ áż do Seleuciey pomorſkiey:
9 y zámyſlił przećiw Alexándrowi złe rády. Wyprawił tedy poſły do De-
metriuſá/ mowiąc: Przydź/ vczyńmy miedzy ſobą vmowę/ á ia tobie dam
dźiewkę moię ktorą ma Alexánder/ á będźieß krolowáć w kroleſtwie oycá
10 twego: bo mi tego żal/ żem mu dał corkę moię: przeto że mię chćiał zábić/
11 y ſromoćił go dla tego/ że chćiał mieć kroleſtwo iego. Wźiął tedy od nie-
12 go corkę ſwoię/ á dał ią Demetriuſowi/ potym ſie odłączył od Alexándrá
13 á tám ſie odkryły nieprzyiáźni iego. Wiáchał tedy Ptolomeus do Antyo-
chiey/ y włożył ná ſwą głowę dwie koronie krolewſkie/ Egiptſką/ y Azyi-
14 ſką. A krol Alexánder ná ten czás był w Cylicyey/ bo ſie mu chćieli wybić
15 z mocy/ ći ktorzy byli w onych mieyſcách. Vſłyßawßy to Alexánder/ ćiąg-
nął k niemu chcąc náń wálczyć. Krol thez Ptolomeus wywiodł ſwe
16 woyſko/ á zábieżał mu mocną ręką/ y odpędźił go. Vćiekł tedy Alexánder
do Arábſkiey źiemie/ chcąc tám być beſpiecznym: á krol lepák Ptolomeus
17 wywyżßon ieſt. Potym Zabdiel Arabczyk śćiąwßy głowę Alexándro-
18 wi/ poſłał ią Ptolomeuſowi. A krol Ptolomeus vmárł trzećiego dniá: y
pomordowáni ſą ći ktorzy byli ná twierdzách/ od tych ktorzy byli w obo-
19 źie. Y krolował Demetrius/ roku ſetnego ßeśćdźieſiątego y śiodmego.
20 O tychże czáſow zebrał Jonátás te ktorzy byli w Zydowſtwie / chcąc
dobyć zámku ktory był w Jeruzálem: y iuż byli poczynili przećiwko iemu
21 ſtrzelby niemáło. Ale ßli niektorzy co mieli w nienawiśći narod ſwoy/
mężowie złośćiwi do krolá Demetriuſá / y opowiedźieli mu/ iż Jonátás
22 obległ zámek. Co gdy vſłyßał/ rozgniewał ſie. Y przyiáchał do Ptolo-

máidy/á pisał do Jonáty/áby nie leżał koło zamku/ále żeby co rychley przy-
iáchał do niego ná rozmowę. Gdy to vsłyszał Jonátás/kazał przedsię le- 23
żeć koło niego: á sam wybrawszy sobie stárszę z ludu Izráelskiego/ y z ká-
płanow/puścił się w niebespieczeństwo. Nábrał wżdam z sobą złotá y 24
srebrá/ y szath/ y vpominkow w dáry bárzo wiele/ tákże iáchał do królá
do Ptolomáidy/ y nálazł łáskę przed obliczności iego. Tedy żałowáli 25
nań niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale vczynił mu krol Demetri- 26
us/ták iáko byli vczynili ci ktorzy przed nim krolowáli: bo wywyższył go
przed oblicznością wszech przyiacioł swoich/y potwierdził mu przełożeń- 27
stwá ná kápłáństwie/y inne rzeczy ktorekolwie przed tym miał kosztowne/
á vczynił go ksiażecięm nád inszemi przyiacioły krolewskiemi.

Zadał potym Jonátás od królá/ żeby wolną vczynił ziemię Zydowską/ 28
y troie stárostwá/ y Sámáriey/ y pogránicżne iey/ á obiecał mu trzy stá
tálentow. Y pozwolił mu krol ná to: á nápisał Jonácie listy o tym wszy- 29
stkim/ná ten kształt. Krol Demetrius brátu Jonácie wskázuie zdrowie/ y 30
narodowi Zydowskiemu. Przepis listu tego/ ktorysmy pisali do Lástená 31
oycá nászego o was/posłáliśmy wam ábyście wiedzieli. Krol Demetrius 32
Lásthenowi oycu swemu zdrowie wskázuie. Narodowi Zydowskiemu/ 33
przyiacielom nászym ktorzy się nam záchowáli spráwiedliwie w tych rze-
czách/ktore ná nas przysłuszáią: vmyśliliśmy dobrze vczynić/ prze te do-
brą wolą ich/ktorą máią ku nam. A ták postánowiliśmy im wszystkie grá- 34
nice ziemie Zydowskiey/y trzy miástá/Lydę/ y Rámáthe/ ktore przydáne
są ziemi Zydowskiey z Sámáriey/y wszystkie pogránicżne miástá ich/ áby
były odłącżone tym wszystkim ktorzy ofiáruią w Jeruzálem: zá to co pier-
wey od nich krol bierał ná kázdy rok/ y zá vrodzay ziemie y iábłek. Tu- 35
dziesz też y inne rzeczy ktore nam przynależáły z dziesięcin y podatkow od
tego czásu/im ie odpuszczamy: tákże y od solnych składow/ y korony ktore 36
nam noszono/ wszystko to im pozwálamy: á żadna rzecz z tych nie będzie 37
náruszoná od tego czásu ná wieki. Przetoż teraz pilność czyńcie o tym/ á-
byście tego listu przepis vczynili/ niechże będzie dan Jonácie/ á niech go
położą ná gorze świetey/ y ná mieyscu poczciwym.

Tedy widząc Demetrius krol/ iż się vspokoiłá ziemiá przed obliczności- 38
cią iego: á że mu się żaden nie sprzeciwi/rospuścił wszystko woysko swo-
ie/káżdego ná swe mieysce/ chybá woyská z cudzoziemcow/ktore był wy-
wiodł z sobą z wyspow pogáńskich: prze co gniewáły się nań wszystkie 39
woyská oycow iego. A był ná ten czás nieiáki Tryffon/ktory pierwey był
z strony Alexándrowey: ten gdy vyźrzał że wszystko woysko szemráło
przeciwko Demetriusowi/ szedł do Emálchuelá Arábczyká ktory chował 40
Antyochá syná Alexándrowego/y namowę przytyskował mu żeby mu go
dał/áby krolował ná mieyscu oycá swego. Y powiádał mu iákie wielkie
rzeczy pobroił Demetrius/á iákoby miał nieprzyiaźń v woyská swego. Y
mieszkał tám wiele dni. W tym czásie posłał Jonátás do Demetriusá kro- 41
lá/ áby kázał ziácháć onym żołnierzom ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem
bo wielkie przykorki y naiázdy czynili ná lud Izráelski. Tedy posłał De- 42
metrius do Jonáty/mowiąc: Nie tylko to vczynię gwoli tobie y narodo-
wi twemu/ále cię wielką czcią vważę á vwielbię y narod twoy/gdy będę 43
miał czás potemu. A ták teraz dobrze vczynisz/ ieśli mi poślesz ná pomoc 44
mężow: bo odemnie odstąpiło wszystko woysko moie. Y posłał mu Joná-
tás trzy tysiące mężow mocnych do Antyochyey: ci gdy przyszli do królá/ 45
bárzo był wdzięczen krol przyściu ich. A w tym zbiegło się mężow ktorzy 46
byli w mieście sto y dwádzieściá tysięcy/ y chcieli zábić królá. Aż vciekł

krol

krol ná páłac/ tedy oni ktorzy byli w mieśćie oſádźili wſzyſtkie drogi w
47 mieśćie/ y ieli nań ſzturmowáć. Tedy krol záwołał ſobie ná pomoc Zy-
dow/y zbiegli ſie wſzyſcy ſpołu do niego/ á potym rozbieżawſzy ſie po mie-
48 śćie/ zábili onego dniá ſto tyśiecy ludźi/ á nákoniec zápalili miáſto/ y ná-
49 bráli bárzo wiele łupow onego dniá/á krolá wyſwobodźili. A gdy vyźrze
li ci ktorzy byli z miáſtá/ że otrzymáli Zydowie miáſto ták iáko chćieli/
50 ſtruchleli ná myſlách ſwych/y woiáli do krolá proſząc/temi ſłowy: Vczyń
z námi vmowę/ á day nam ná to rękę/ á niech przeſtáną Zydowie ſzturmo-
51 wáć ná nas/ y ná miáſto. Tedy odrzućili od ſiebie oręża á broń ſwoię/ y
vczynili pokoy/á Zydowie ſławy wielkiey doſtáli przed oblicznośćią kro-
lewſką/ y v wſzyſtkich ktorzy byli w kroleſtwie iego/y ſtáli ſie záwołánemi
á ſławnemi w onym kroleſtwie: á potym wroćili ſie zás do Ieruzálem/
máiąc wiele korzyśći.

52 Y śiadł Demetryus krol ná ſtolcu kroleſtwá ſwego/ á źiemiá vſpokoiłá
53 ſie byłá przed oblicznośćią iego. Ale ſkłamał ná wſzyſtkim co był kolwie
obiecał/á owſzem odſtrzelił ſie od Ionáty/ y nie oddał mu podług onego
54 dobrodźieyſtwá ktore mu był vczynił/ á draźnił go bárzo. Potym záśię
wroćił ſie Tryffon/ á z nim Antyochus młodźieńczyk/y iął krolowáć/wło-
55 żywſzy ná ſię krolewſką koronę. Y zbiegli ſie wnet do niego wſzyſtkie woy-
ſká/ktore był roſproſzył Demetryus/ y walczyli przećiwko niemu/á on po-
56 dawſzy tył/vćiekł. A wźiąwſzy Tryffon ſłonie/otrzymał Antyochią.

57 Y piſał Antyochus młodźieńczyk do Ionáty mowiąc: Potwierdzamći
kápłáńſtwo/y poſtánáwiam ćię pánem nád czterymi miáſty/ ábyś był ie-
58 den z przyiaćioł krolewſkich. Ktemu ieſzcze poſłał mu kubki złote ná ſłu-
żbę iego/y dozwolił mu pić ze złotá/y chádzáć w purpurze/y miewáć zapo-
59 nę złotą: á Symoná brátá iego vczynił kſiążęćiem od gránic Tyriyſkich/
60 áż do gránic Egiptſkich. Wyiáchał tedy Ionátás/ á poieżdżał miáſtá z
oney ſtrony rzeki/ y ziácháło ſie do niego wſzyſtko woyſko Syriyſkie iemu
ná pomoc/ y przyiáchał do Aſzkálonu/ á wyſzli przećiwko niemu z miáſtá
61 poczćiwie. Stąd potym iáchał do Gázy/ á ći ktorzy byli w mieśćie zám-
knęli miáſto o ſobie: tedy ie obległ/á popalił cokolwiek było ná przedmie-
62 śćiu/y odárł ie. Tedy prośili Gázeyczykowie Ionáty/y dał im ná to prá-
wą rękę/á wźiął ſyny ich w záſtępce/ y poſłał ie do Ieruzalem/ á ſam ież-
dźił po oney kráinie áż do Dámáſzku.

63 Vſłyſzał potym Ionátás że Kſiążętá Demetryuſzowi odſtąpili w Ká-
des ktore ieſt w Gálileiey/ á że ćiągnęli z woyſkiem wielkim/ chcąc go o-
64 degnáć od ſpráwowánia kroleſtwá/ y wyiáchał przećiwko im. A brátá
65 ſwego Symoná zoſtáwił w onym powiećie. Przyćiągnął tedy Symon
do Betſury/ y dobywał iey przez wiele dni/ y obległ ie w mieśćie. Tedy
66 oni żądáli práwice od niego/ y dał im. A wypędźiwſzy ie z ſtąmtąd/
67 miáſto wźiął/ y oſádźił ie żołnierzmi ſwemi. Ionátás lepak z woyſkiem
ſwym przyćiągnęli do wody Genezar/á przed świtániem ieſzcze ſtánęli ná
68 polu Azor/álić oto woyſko cudzoźiemſkie wychodźiło przećiwko im w po-
lu/á záſádźili nań byli ná zdrádźie w gorách/ ále on potkał ſie z owemi w
69 twarz. A gdy ſie ieli potykáć owi ktorzy byli ná zdrádźie/ wyſkoczywſzy
70 z mieyſc ſwych/ wſzyſcy ktorzy byli z ſtrony Ionáty vćiekli/ ták że żaden z
nich nie zoſtał/ tylko Mátátyaſz ſyn Abſolomow/ á Iudás ſyn Kálffow
Hetmáni woyſká iego.

71 Tedy Ionátás rozdárwſzy ná ſobie odźienie ſwoie/y poſypał prochem
72 głowę ſwoię/y modlił ſie. Potym ſie zás wroćił do nich Ionátás ku boio-
73 wi/y obroćił ie ku vćiekániu/y walczyli. Co gdy vyźrzeli oni ktorzy z iego

 ſtrony

ſtrony ieli byli vciekáć/wrocili ſie do niego/y gonili z nim wßyſtkie áż do Kades do ich obozow/ y zábiegli áż tám. Y padło z cudzoziemcow w on dzień/ trzy tyſiace meżow/tákże ſie záś Jonátás wrocił do Jeruzalem.

Kápit: 12.

¶ Jonátas przymierze odnawia z Rzymiány y z Greki/poráźił Hetmány Demetryuſowe/ o obronie Zydowſtwá myśli/ ále potym od Tryffoná w Ptolomáidzie zdrádliwie poimány/ze wßyſtkiemi ktorzy przy nim byli/zginął.

OBaczył záś Jonátas że mu czás dopomaga/obrawßy meże poſłał ie do Rzymá/odnowić á potwierdzić z nimi przyiacielſtwo. Tákże do Spárcyatow w Grecyey/ y ná inße mieyſcá rozeſłał liſty tymże kßtałtem. Y odiácháli do Rzymu/á gdy ná pałac do dworu weßli/ieli ták mowić: Jonátás nawyżßy kápłan/y narod Zydowſki/ poſłáli nas żebyſmy odnowili z wámi przyiacielſtwo y towárzyſtwo ſtárádawne. Tedy Rzymiánie dáli im liſty do ſwych po powieciech/żeby ie przeprowádzili do ziemie Judſkiey w pokoiu. A przepis liſtu onego ktory piſał Jonátás do Spárcyatow ten ieſt. Jonátás nawyżßy kápłan/ y ſtárßy tego narodu/ y kápłani/ y inny lud Zydowſki/ Spárcyátom brátom ſwym pozdrowienie wſkázuie. Już temu nieblizu/ iáko było poſłano liſty do Oniaßá nawyżßego náßego kápłaná/ od Dáriuſá ktory ná ten czás krolował v was/że ieſteście brácia náßy/ ták iáko okázuie to piſanie/ ktore ieſt niżey. Y przyiał był Oniás onego meżá ktory był poſłan z vczciwoſcia: á przyiał one liſty w ktorych oznáymowano towárzyſtwo y przyiacielſtwo. My áczeſmy tego nie potrzebowáli/máiac ku náßey pocieße kſiegi święte/ktore ſa w reku náßych: woleliſmy iednák do was poſłáć znowić to záś bráterſtwo y przyiacielſtwo/ byſmy lepák nie byli iáko obcy wam/bo iuż niemáły temu czás przeminał á przeßedł/iákoście nic do nas nieposyłáli. A ták/wiedzcie o tym/że my ná wßelki czás bez przeſtanku we dni vroczyſte/y w ine kiedy trzebá: pámietamy ná was przy ofiárách náßych ktore ofiáruiemy / y przy inych obrzedziech ktore záchowywamy/ ták iáko przyſtoyna rzecz ieſt y ſłußna pámietáć ná brácia. Przetoż też kochamy ſie z wáßey ſławy. Alec nas ogárneło bárzo wiele trudnosci/y wiele walk/ bo ſie byli ná nas oborzyli/y boiowáli krolowie ci ktorzy ſa około nas. A przedſie niechcieliſmy ſie wam ſprzykrzáć/ áni inym towárzyßom y przyiacielom náßym/ w tákowych potrzebách: boſmy mieli pomoc z niebá/y ieſteſmy wyſwobodzeni: á nieprzyiaciele náßy ſa potłumieni/ á ponizeni. A ták wybráliſmy Numeniuſá ſyná Antyochowego/y Antypátrá ſyná Jáſonowego/y poſłálichmy do Rzymiánow odnawiáć też z nimi przyiacielſtwo y towárzyſtwo dawne. Tym poruczyliſmy to/żeby też iácháli y do was/y pozdrowili was od nas: á liſty náße oddáli o tym odnowieniu bráterſtwá náßego. A ták teraz dobrze vczynicie/gdzie nam ná to odpowiedź dacie. Ten záś ieſt przepis liſtu ktory poſłał Oniás: Krol Spárcyatſki Oniás/Jonacie kápłanowi wielkiemu/ pozdrowienie wſkázuie. Nálázło ſie to w piſmie o Spárcyátách y o Zydziech/że ſa ſobie brácia/á że ſa z rodu Abráhámowego. A ták teraz ponieważeſmy tego ſie dowiedzieli/dobrze w tym czynicie/że pißecie do nas o pokoiu wáßym. Ale y my odpiſalichmy wam. Bydło náße y dzierżáwy náße/wáßemi ſa: á záś wáße/náßemi. Przetoſmy roſkazáli áby wam to opowiedziano. Dowiedział ſie záś Jonátás/że wyciagneli kſiażetá Demetriußowi z woyſkiem wielkim/ wietßym niżli pierwey chcac wálczyć przeciwko niemu: tedy wypráwił ſie z Jeruzálem/ y zábieżał im w

kráinie

kráinie Amáthitſkiey: bo im niechćiał dáć cżáſu/by mieli wtárgnąć do ie- 26 go kráiny. Y posłał ſzpiegi do ich obozu/ ktorzy wroćiwſzy ſie oznaymili 27 mu/że vmyślili zeyść ie/á vderzyć ná nie w nocy. A gdy słońce zaſzło/ przy- kazał Jonátás swoim áby cżuli/á byli gotowi we zbroi ku potykániu cała 28 noc: ktemu rozſadził ſtraż koło obozu. Dowiedzieli ſie tedy nieprzyiaciele/ iż Jonátás z swoimi był pogotowiu ná bitwe/ tedy ſtruchleli: y vlękli ſie 29 ná sercu swoim/á zápaliwſzy ognie w obozie swoim/ vciekli. A Jonátás y ći ktorzy z nim byli/nie dowiedzieli ſie tego áż wzáran/bo widzieli ognie 30 goráiące. Y puśćił ſie po nich Jonátás/ ále ich nie pośćignął: bo ſie byli przepráwili przez rzekę Eleuther.

31 Potym obroćił ſie Jonátás do Arábcżykow/ktore zwano Zábádeycżo- 32 wie/y poráził ie/á pobrał łupy ich. A ruſzywſzy ſie z támtąd/ przyćiągnął 33 do Dámáſzku: y przeiáchał wſzyſtkę onę kráinę. A Symon záſie wyiá- chał y przyiáchał áż do Aſzkálonu/ y do zameczkow ktore tám blisko były. 34 A potym ſie puśćił do Joppen/y opánował go (bo był zásłyſzał/że chćie- li tę twierdzę wydáć Demetryuſowi) y záſádził tám ſtrażą áby go ſtrze- 35 gli. Wroćiwſzy ſie JOnátás/ zezwał ſtárſze ludu: y náradził ſie z nimi 36 pobudowáć twierdze w ziemi Zydowſkiey/ y murowáć mury około Je- ruzalem/á podnieść bárzo wysoko mur między zamkiem/y między miáſtem chcąc gi oddzielić od miáſtá/áby był ſam osobliwie: áby áni przedawá- 37 no (w nim) áni kupowano. Zeſzli ſie tedy chcąc budowáć miáſto. Y v- pádł mur ktory był nád rzeką od wſchodu słońcá: á opráwił go záś ktore- 38 go zową Cáffenata. A Symon lepák zbudował Adiádá w Seffelá/ y opátrzył á obronne vcżynił ie/ poſtáwiwſzy brony y záwory.

39 Ale Tryffon myśląc/ á máiąc tę wolą żeby krolował w Azyey/ á żeby 40 przywłaſzcżył ſobie koronę/zábiwſzy królá Antyochá/iedno tylko obawá- iąc ſie by mu tego nie przekázał Jonátá/á żeby nań nie boiował: około te- go chodził iákoby go mogł poimáć y zábić. Tedy ruſzywſzy ſie/ iáchał do 41 Bethsáſan. Y wyiáchał przećiwko niemu Jonatás we cżterdzieśći tyſiecy mężow co wybornieyſzych ku bitwie/ y przyiáchał takież do Bethsáſan. 42 Obacżywſzy Tryffon/ iż Jonátás przyiáchał z woyſkiem niemáłym/ áby 43 wyćiągnął nań rękę/vlękł ſie. Y przyiął go z pocćiwośćią/ y zálecał go wſzem przyiaćielom swoim/ á nákoniec dał mu dáry: ktemu też roſkazał zá- 44 ſtępom swoim/ áby go byli posłuſzni/ nie ináczey iáko śiebie ſamego. Po- tym rzekł Jonáćie: Czemużeś trudził ten wſzyſtek lud/ gdyż woyny mię- 45 dzy [illegible] mamy? A ták teraz odeſzli ie do domow ich/á obierz ſobie nie- wiel[illegible]/ ktorzyby przy tobie byli/ á poiedź zemną do Ptolemáidy/ y oddam[illegible]/y wſzytkie ine twierdze/y woyſko/y wſzyſtki vrzędniki á ſpra- wce moie/á ſam wroćiwſzy ſie odiádę od ćiebie: bom dla tego przyiáchał. 46 Vwierzył mu Jonátás/ y vcżynił ták iáko mowił. Y roſpuśćił swe woy- 47 ſko/á odeſzli do ziemie Judſkiey: tylko przy ſobie zátrzymał trzy tyśiące mę- żow/z ktorych ieſzcże odesłał dwá tyśiącá do Gálileiey/á tyśiąc mężow ſzli 48 przy nim. A iáko ſkoro JOnátás wiáchał do Ptolemáidy/zámknęli hnet brony ći ktorzy mieſzkáli w onym mieśćie/ y poimáli go. A one wſzyſtkie 49 ktorzy z nim weſzli/ wybili miecżem. Potym posłał Tryffon woyſko swe y iezdne do Gálileiey/y ná wielkie pole/áby wytráćili wſzyſtkie towárzy- 50 ſze Jonáty. Ale oni gdy pobacżyli że poimano Jonátę/áże iuż zginął: y oni też wſzyſcy ktorzy przy nim byli/ nápomionawſzy ſie ſami/ wyſzli gotowi 51 ku bitwie. Obacżywſzy ći ktorzy po nich bieżeli/ że iuż o żywot á gárdłá 52 swe chcą cżynić/wroćili ſie. A oni też wroćili ſie wſzyſcy w pokoiu do zie- mie Judſkiey. Płákáli tedy Jonáty/y onych ktorzy z nim byli bárzo: y żá- łowáł

kował lud Izráelſki źalem bárzo wielkim. Y ſtáli potym oto wſzyſcy Po- 53
gáni im okoliczni/áby ie do końcá ztárli/ták ſobie mowiąc: Nie máiąc te- 54
raz Hetmáná / y ktoby ich rátował. A ták terazże ie konaymy woyną/ á
wyniſzczmy v ludźi pámiątkę ich.

Kápit: 13.

Symon przyiąwſzy mieyſce brátá ſwego Jonáty / poſłał ná odkupienie Tryffo-
nowi/y ſrebrá niemáło/y dwu ſynow iego/ále Tryffon wźiąwſzy ſrebro/Jonátę
y z ſyny zábił. Zábił też Tryffon Antyochuſá krolá/y oſiadł kroleſtwo iego.
Demetrius czyni zmowę z Symonem/Symon zamku Jerozolimſkiego
dobył/ prze co lud Izráelſki był vweſelon/y święto vroczyſte święćił.

VSłyſzał potym Symon/iż Tryffon zebrał woy- 1
ſko wielkie / chcąc wtárgnąć do źiemie Judſkiey/ y zetrzeć ią. 2
Widząc iż lud był w ſtrachu y w boiáźni: przyiáchał do Jeru 3
zálem/ á zgromádźiwſzy lud nápominał go/ mowiąc: Wy wiećie/ iákom
ia/y brácia moi/y dom oycá mego zwodźili wielkie bitwy dla zakonu Bo- 4
żego/ y dla świętych rzeczy iego/ y iákich vćiſkow y nędze vżyli: bo przez
ty rzeczy poginęli wſzyſcy brácia moi dla ludu Izráelſkieg/ tylkom ia ſam 5
zoſtał. A ták teraz nie dopuſzczay ná mię tego Boże / bym miał w czym
folgowáć duſzy moiey ná wſzelki czás vtrapienia: boćiem ia nie lepſzy ieſt 6
niż brácia moi. Przetoż będę ſię mśćił ludu moieg/y świętych rzeczy: tu-
dźieſz y ſynow/y żon náſzych/boć ſię zebráli wſzyſcy Pogáni/chcąc nas ze- 7
trzeć z nieprzyiáźni. Roſpalił ſię ieſt duch ludzki/iáko ſkoro vſłyſzał te 8
słowá: támże wſzyſcy wielkim á iednoſtáynym głoſem krzyknęli. Ty ie- 9
ſteś wodzem náſzym ná mieyſcu Judy/y Jonáty bráciey twoich/ ty ſpra-
wuy woyny náſze/á my wſzyſtko co nam kolwiek roſkażeſz/vczynimy. Te- 10
dy zebrał wſzyſtki męże waleczne/ chcąc poſpieſzyć tym rychley ſkonánia 11
murow Jerozolimſkich/ y obmurował ie w koło. Poſłał też Jonátę ſyná
Abſolomowego/ á z nim woyſko nowe do Joppen: á wygnawſzy te kto- 12
rzy byli ná zamku/oſádźił ſię ná nim ſam. Ruſzył ſię też Tryffon od Ptolo-
máidy z woyſkiem wielkim/chcąc wtárgnąć do źiemie Judſkiey/ á Joná- 13
tás przy nim pod ſtrażą. A Symon lepák przyćiągnął też z woyſkiem do 14
Addus przećiwko polu. A gdy ſię dowiedźiał Tryffon / że náſtał Sy-
mon ná mieyſcu brátá ſwego Jonáty/áże ſię z nim chćiał potykáć/wypra-
wił do niego Poſły / mowiąc: Brátá twego Jonátę záhámowáliſmy 15
dla ſrebrá ktore był zoſtał krolowi ná ráchunku: y dla inych [illegible] ktore 16
ná śię miał. A ták chceſzli/przyſzli teraz ſrebrá ſto talentow/y dwu ſynow
iego zá zaſtępce/by wypuſzczony nie vćiekł od nas/że gdybyſmy go puśći- 17
li/nie odſtąpi od nas/tedyć go odeſlemy. Ácz obaczył Symon/że to z nim
ná zdrádźie czynił: wſzákże iednak roſkazał dáć ſrebro/y ſyny iego/by prze- 18
to ſnać nie wźiął więtſzey przyczyny nieprzyiáźni ná lud Izráelſki/mowiąc 19
Dla tego że nie poſłał ſrebrá y ſynow/ tedy zginął. A ták poſłał y ſyny/ y
ſto talentow ſrebrá: ále Tryffon ſkłámał/bo nie wypuśćił Jonáty. 20
Potym wćiągnął Tryffon do kráiny Żydowſkiey/ áby ią wyniſzczył/ y
krążyli tą drogą ktora wiedźie do Ador. A Symon też z woyſkiem ſwym 21
poſtępowáli zá nim ná káżde mieyſce gdźiekolwiek ſię oni obroćili. Ale ći
ktorzy ná zamku w Jeruzálem byli / poſłáli do Tryffoná Poſły / áby ſię 22
poſpieſzył przyiácháć puſzczą / á poſłał im co rychley ſpiże. Nágotował
tedy Tryffon wſzyſtkie iezdne/chcąc do nich przyiácháć oneyże nocy. A był
ná ten czás śnieg bárzo wielki/ y niemogł przyiácháć do Gálaadithym. 25
A gdy ſię przybliżył do Báſchámán/ tám zámordował Jonátę/y ſyny iego.

Potym

24 Potym obroćiwßy ſie Tryffon/ iáchał zás do ſwey źiemie. Symon lepák
25 poſtał y wźiął kośći Ionáty brátá ſwego/ y pochował ie w Modyn mie-
26 śćie oycow iego. Y płákał go wielce wßyſtek lud Izráelſki/ y lámento-
27 wáli po nim przez niemáły czás. Y wywiodł Symon nád grobem oycá
ſwego/ y bráciey ſwoiey budowánie wyſokie/ z kámieniá polerowánego/
28 y z przodku y z tyłu okazáłe. Y poſtáwił ſiedm ſłupow ſpicżáſtych/ ieden
przećiwko drugiemu/ oycu y mátce dwá/ á cżterzy cżterzem brátom: á o-
29 koło tych obſtáwiał ſłupy wielkie: á ná onych ſłupiech zbroie/ ná wiekui-
ſtą pámiątke: á przy onych zbroiách okręty wyryte/ ktoreby mogły być wi-
30 dźiáne od wßech ktorzy po morzu ieżdżáią. Ten ieſt grob ktory on ſprá-
wił w Modyn/ áż po dźiś dźień.
31 Tryffon lepak gdy iáchał w drodze z Antyochem krolem młodym/ zá-
32 bił gi zdrádą. Y krolował ná mieyſcu iego/ á włożył ná ſie korone Azyyſką
33 y vcżynił morderſtwo wielkie w źiemi. A Symon zás pobudował zame-
cżki w źiemi Zydowſkiey/ obmurowawßy ie wieżámi wyſokiemi/ y mury
wielkiemi/ y bronámi/ y zaworámi mocnemi: ießcże y káżdy zameczek ná-
34 ſpiżował. Obrał potym Symon męże/ ktore poſłał do Demetriuſá krolá/
żądáiąc áby vcżynił odpußcżenie/ á wolność w źiemi: powiádaiąc że w-
35 ßyſtko co cżynił Tryffon/ cżynił drapieżąc/ á gwałtem wydźieráiąc. A krol
36 zás Demetrius ná te ſłowá iego ták mu odpowiedźiał/ y nápiſał táki liſt:
Krol Demetrius Symonowi nawyżßemu kápłanowi/ y przyiaćielowi
37 krolow/ y ſtárßym/ y narodowi Zydowſkiemu zdrowia życży. Koronę
złotą/ y łáncuch z pierśćieńmi ktoreśćie mi poſłáli/ przyieliſmy: y gotowi-
38 ſmy z wámi vcżynić pokoy wielki/ y piſać do vrzędnikow krolewſkich/ áby
wam odpuśćili/ nácżym eſmy wam łáſkę okazáli. Bo coſmykolwiek poſtá-
39 nowili z wámi/ to pewno á iſto będź. Zameczki álbo twierdze ktoreśćie
pobudowáli/ niech wáße będą. Odpußcżamy wam też niewiádomośći/
y winy ktoreśćie záwinili do dniá dźiśieyßego/ y korone ktoraśćie byli
40 winni dáć: ieſliże też co inego było hołdownego w Ieruzálem/ iuż nie-
chay nie będźie hołdowne. A ieſli ſie ktorzy godzą ná to/ by byli popiſani
41 miedzy nas/ niech będą popiſani/ á iuż niechay miedzy námi będźie pokoy.
42 Setnego y ſiedmdźieśiątnego roku/ zdięte ieſt iárzmo Pogáńſkie z ludu
Izráelſkiego. Y iął lud Izráelſki zápiſowáć w kśięgách/ w dźieiách poſpo-
43 litych/ pierwßego roku pod Symonem kápłanem nawyżßym wielkim
wodzem/ y Kśiążęćiem Zydowſkim. Tychże dni przyćiągnął z woyſkiem
44 Symon do Gázy/ y obtocżył á obległ ie z obozem: pocżynił też ſtrzelbę/ y
záſadźił ie przećiw miáſtu/ y zbił iednę wieżę/ á potym go dobył. Y wdár-
45 li ſie oni ktorzy byli miedzy ſtrzelbą do miáſtá: y ſtał ſie rozruch bárzo
wielki w mieśćie. Tedy wbiegli ći ktorzy byli w mieśćie/ y z żonámi/ y z
dźiećmi ná mur/ podrápawßy ná ſobie ßáty: y krzycżeli głoſem wielkim/
46 żądáiąc od Symoná/ áby im dał práwą rękę/ (to ieſt pokoy z nimi vcży-
47 nił) mowiąc: Nie oddaway nam podług náßych złośći/ ále podług mi-
łośierdźia twego/ á będźiemyć zá to ſłużyć. Y ſkłoniwßy ſie miłośierdźiem
Symon/ nie wybił ich: wßákoż iednák wygnał z miáſtá/ y wycżyśćił
48 dom w ktorym były báłwány/ toż dopiero wßedł do niego/ chwaląc Pá-
ná Bogá w pioſnkách. A wyrzućiwßy z niego wßelką niecżyſtość/ poſtá-
49 nowił w nim męże ktorzyby Zakon Boży cżynili/ y opráwili gi: á potym
też ſobie vcżynił mießkánie. A onym ktorzy byli ná zamku w Ieruzálem/
broniono im wynijść/ y wnijść do kráiny: tákże y kupowáć y przedáwáć.
50 Y ćierpieli głod niemáły/ ták że ich wiele od głodu zdycháło.
Potym ięli wołáć do Symoná/ áby im rękę práwą dał/ y dał im. Ale
ie wygnał

ie wygnał z támtąd/ á oczyśćił zamek z plugáwośći/ y weßli w zamek trze- 51
ćiego y dwudzieſtego dniá/ wtorego mieſiącá/ roku ſetnego ſiedmdzieſią-
tnego pierwßego/ z chwałą/ y z roßczkámi pálmowemi/ y z lutniámi/ y z
cymbały/ y z inſtrumenty rozmáitemi/ z himnámi/ y z pioſneczkámi/ dźięku-
iąc Pánu/ że ztárt á wytrácon ieſt nieprzyiaćiel wielki z ludu Izráelſkie-
go. Poſtánowił tedy Symon/ áby ná káżdy rok obchodzono te dni z we- 52
ſelem. Y obmurowáł górę kośćielną / ktora byłá podle zamku/ y mießkał 53
ná niey ſam y ći ktorzy z nim byli. Vyżrzał potym Symon Janá ſyná ſwe- 54
go/ że był mężem. Y vczynił go Hetmánem nád wßyſtką mocą rycerzow/
y mießkał w Gázárách.

Kápit: 14.

¶ Demetryuſá krolá/ Arſáces krol Medſki poimał y wſádźił/ iáko też Symon wódz Zydowſki vſpokoił był z wielką ſwą ſławą źiemię Zydowſką/ po trzećie záś Zydowie z Rzymiány towárzyſtwo y pokoy odnawiáią.

ROku ſetnego śiedmdźieśiątnego wtorego/ zebrał 1
Krol Demetryus woyſko ſwoie/ y ćiągnął z nim do Medyey/
żeby tám ſobie nábył pomocy chcąc ſtłumić á zboiowáć Tryfo- 2
ná. To gdy vſłyßał Arſáces krol Perſki y Medſki / iż Demetryus wtár-
gnął w gránice ieğ/ tedy poſłał iednego z kſiążąt ſwoich/ áby go żywo po- 3
imał. Ktory iáchawßy/ poráźił obóz Demetryuſow/ y poimał go/ á przy- 4
wiodł do Arſaká/ y wſádźił go do wieże. Y byłá w pokoiu wßyſtká źie-
miá Zydowſka zá wßyſtkich dni Symonowych: á ſtárał ſie o wßyſtko
dobre narodowi ſwoiemu/ y podobáło ſie im pánowánie ieğ/ y ſławá ie- 5
go przez wßyſtkie dni. A miedzy dźieymi iego/ z nawiętßą wielmożnośćią
á ſławą wźiął Joppen wyſſep zá port ſobie / y poczynił wyiázdy po wy- 6
ſpiech morſkich. Y roſprześtrzenił gránice narodu ſweğ/ y opánował krái- 7
ne. Y zgromádźił więźniow bárzo wiele/ á opánował w Gázárze/ y w
Bethſurze/ y ná zamku: y wychędożył w nim plugáwośći/ á nie był ktoby 8
mu ſie był opárł á ſprzećiwił. Kożdy ſpráwował źiemię ſwą w pokoiu/
á źiemiá Judſka dawáłá vżytki á vrody ſwoie/ y drzewá polne owoce 9
ſwoie: Stárßy nád ludem śiadáli po vlicách wßyſcy/ y rozbieráli á rá-
dźili miedzy ſobą o pożytkách rzeczy poſpolitey/ á młodźieńcy przyobłoczy- 10
li ſie w ſławę/ y w ßáty woienne. A miáſtam dodawał ſpiże/ y ták ie ſtá-
nowił áby były w nich oręża woienne / y były obroną / ták dálece że też 11
ſłynęło imię ſławy iego/ áż ná kray świátá. Vczynił pokoy w źiemi/ y był 12
temu rad lud Izráelſki/ y vżywał weſela wielkieğ. Siadł ná ten czás ká-
żdy pod winnicą ſwoią/ y pod drzewem figowym ſwoim / á niebył nikt 13
ktoby ie przeſtráßył. Vſtał ten kthory ná nie walczył ná źiemi/ krolowie 14
ztárći ſą w one dni. Y potwierdźił wßyſtkie poniżone w ludźie ſwoim/ á
ná zakon Boży ſie pytał/ á wygłádźił kożdego nieſpráwiedliweğ y złego/ 15
kośćioł świety vczćił/ á rozmnożył naczynie kośćielne. 16

Y vſłyßano w Rzymie iż vmárł JOnátás/ y doßłá też tá wieść do 17
Spárcyátow/ y żáłowáli teğ niepomáłu. Ale gdy ſie dowiedźieli że Sy-
mon brát iego zoſtał nawyżßym kápłanem ná iego mieyſcu/ á że on opá- 18
nował wßyſthkę kráinę/ y miáſtá w niey / piſáli do niego ná tabliczkách
miedźiánych odnawiáiąc przyiaćielſtwo y towárzyſtwo ktore byli vczy- 19
nili z Judą y z Jonátą bráćią ieğ. Czytano tedy ono przed wßytkim zbo-
rem w Jeruzalem. A ten ieſt przepis liſtu oneğ ktory Spárcyatowie po- 20
ſłáli. Spárcyátow kſiążetá/ y miáſtá/ Symonowi nawyżßemu kápłano-
wi/ y ſtárßym/ y kápłanom/ y innemu ludu Zydowſkiemu/ brátom ſwym
zdrowia.

zdrowią. Posłowie ktoreście byli posłáli do ludu nászego/dáli nam spráwę/o sławie/ cci/y weselu wászym/y bylismy tegó wdzięczni że do nas przyiácháli. 22 Y napisálismy to co nam od was powiedáli w księgách rády ludu/ták: Numenius Antyochow/y Antypater Jázonow syn/posłowie Zydowscy przyiácháli do nas/odnawiáiąc z námi przyacielstwo stáradáwne. 23 Y podobáło sie to ludu/ áby ci posłowie z wielką cżcią byli przyięci/ y żeby było wpisane poselstwo ich w osobliwych księgách ludu nászegó/ żeby to było ná wieczną pámiątkę ludu Spárcyátskiemu. A przepis tego nápisálichmy Symonowi kápłanowi wielkiemu.

24 Potym záś posłał Symon Numeniusá do Rzymá/ ktoremu dał Tarczą wielką złotą/ ktora ważyłá tysiąc funtow złotá/ áby postánowił też z nimi towárzystwo. 25 A gdy vsłyszał lud Rzymski te słowá ieli mowić: 26 Jákoż to mamy wydziękowáć y oddáć Symonowi/ y synom iego? Bo on záprawdę przywrocił brácią swoię/ á zwalczył nieprzyaciele Izráelskie: y dáli mu zwoleństwo/y wypisáli ie ná tablicách miedziánych/y postáwili ie miedzy inemi rzeczámi kosztownemi ná gorze Syońskiey. 27 A ten iest przepis onego zapisu. Osimnastegó dniá księżycá Ebul/roku setnego siedmdziesiątnego wtorego/ á trzeciego pod Symonem kápłanem wielkim w 28 Assaramel/ná wielkim Seymie kápłanow/y ludu/y ksiąząt/y stárszych ziemie oznáymione są te rzeczy. 29 Iż często á gęsto bywáły walki w ziemi nászey/á Symon Máthátyaszow syn z synow Járybowych: y brácia iego wydáli sie w niebespieczeństwo/y opieráli sie nieprzyacielom narodu swego/áby w cale stały święte rzeczy ich/ y zakon/ y sławą wielką osláchcili 30 narod swoy. Y zgromádził Jonátás narod swoy/ y stał sie im kápłanem 31 wielkim/y przyłożon iest do ludu swego/y chcieli nieprzyiaciele ich święte rzeczy podeptáć/ y wniwecz obrocić kráinę ich/ y wyciągnąć rękę swą 32 ná święte rzeczy ich. Tedy sie opárł Symon/y boiował zá ludem swoim. Y wydał pieniedzy bárzo wiele/ á vzbroił mężе mocne narodu swego/dá33 iąc im też żołdy. Obmurowáł thież á oprawił miástá w Zydowstwie/y Bethsurę ktora byłá w gránicách Zydowskich/ gdzie więc przed tym bywáłá zbroiá nieprzyacielska: y osadził tám żołnierze z mężow żydowskich. 34 Joppen też tákież opráwił ktore było przy morzu. Y Gázárę ktora iest ná gránicách Azothowych/ w ktorey przed tym nieprzyaciele mieszkawáli/y osadził tám Zydy: á co iedno było potrzebnego ku popráwie ich/ wszyst35 kiego do nich nágotowáł. Obaczywszy lud dzieie Symonowe/y onę sławę ktorą myslił vczynić narodowi swemu: vczynili go sobie wodzem/ y książęciem kápłáńskim: przeto iż on vczynił te wszystkie rzeczy/ y spráwiedliwość/ y wiárę ktorą záchował narodowi swemu/ y stárał sie pilnie o 36 to wszelákim sposobem/iákoby wyniosł lud swoy. Y zá dni iegó powodziło sie spráwam iego/ żeby byli wygłádzeni pogáni z ich ziemie/ ktorzy iuż y w mieście Dawidowym w Jeruzálem y ná zamku byli/ z ktorego więc 37 zbiegáli: y plugáwili wszystko to co było około kościołá/á czynili wielkie bezpráwie czystości. 38 Ale Symon osadził ná nim Zydy/ku obronie kráiny y miástá/á podniosł murow Jerozolimskich. 39 Krol też Demetrius potwierdził mu nawyższe kápłáństwo/á według tegó vczynił go przyacielem swo40 im/y vczcił go sławą bárzo wielką. Bo był zásłyszał/ że Rzymiánie przyięli sobie zá przyiacioły narod wszech Zydow/y zá towárzysze y zá brácią: 41 áże też przyięli posły Symonowe vczciwie á poważnie. A iż Zydowie/ y kápłani ich zezwolili go sobie mieć książęciem/ y nawyższym kápłanem 42 ná wieki/dokądby nie powstał prorok wierny. A żeby był nád nimi wodzem/ á stárał sie o święte rzeczy/ tudziesz by postánawiał vrzędniki nád

ſpráwámi ich/ y nád kráina/ y nád zbroia/ y nád twierdzámi: iżeby miał 43
piecża o świetych: á żeby go wßyſcy ſłucháli/ á pod imieniem ieg᷒ áby pi-
ſano wßyſtkie zapiſy w ziemi/ żeby chadzał w páwłoce y we złocie: á żá-
dnemu ták z ludu/ iáko y z kápłanow áby ſie niegodziło náruſzáć cżeg᷒ z tych 44
rzecży/ álbo ſie ſprzeciwić temu co on powie/ álbo cżynić Seymy w ziemi
bez niego: álbo chodzić w páwłoce/ y vżywáć zapony złotey. A ktoby co 45
przeciw temu vcżynił/ álbo náruſzył á złomił co z tych rzecży/ winnym be-
dzie. Y podobáło ſie wßyſtkiemu ludu przełożyć á poſtánowić Symoná 46
y cżynić według tych ſłow. Y przyiął też Symon / y zdáło mu ſie to áby 47
był nawyżßym kápłanem: tudzież też wodzem y kſiażeciem narodu Żydo-
wſkiego/ y kápłanow/ y być przełożonym nád wßyſtkiemi. A to opiſanie 48
kazáli wyryć ná tablicách miedziánych/ y położyć ie w krużganku kościel- 49
nym/ ná mieyſcu okazáłym. A przepis włożyć do ſkárbu/ áby go miał Sy-
mon/ y ſynowie iego.

Kápit: 15.

¶ Antyochus Demetriuſow ſyn dobywa ſobie kroleſtwá oycowſkiego/ z Tryffonem wal-
cży/ zmowe ktora z Symonem vcżynił tey niechce trzymáć. Rzymiánie liſty ſwemi Żydy
wßem krolom zálecáia/ Cendebeus od Antyochuſa Królá pocżyna z Żydy walcżyć.

NOſłał też był krol Antyochus ſyn Demetryuſow 1
liſty od wyſpow morſkich Symonowi kápłanowi/ y kſiażeciu 2
narodu Żydowſkiego/ y wßyſtkiemu ludu: ktore w ſobie to zá-
mykáli. Krol Antyochus Symonowi kápłanowi wielkiemu/ y ludu Ży- 3
dowſkiemu zdrowia. Poniewaz że niecnotliwi ludzie opanowáli krole-
ſtwo oycow nászych/ á iabym chciał toż kroleſtwo ſobie wyſwobodzić/ y
ták iáko pierwey było poſtánowić: y obrałem niemáłe woyſká dla tego/ 4
y nábudowałem okretow woiennych. A tákbym chciał ciagnać do ziemie
ábym ſie pomścił nád onymi ktorzy pokázili kráine náße/ y ktorzy ſpuſto- 5
ßyli niemáło miaſt w kroleſtwie moim. Przetoż teraz potwierdzámći
wßyſtkie wolności y podatki ktoreć odpuścili wßyſcy przodkowie moi 6
krolowie/ y ktorekolwiek ine podárza odpuścili tobie. Jeßcże nád to/ do- 7
puſzcżamći bić ſwa mynce w twey ziemi: y Jeruzálem niech bedzie świete
á wolne/ wßyſtká zbroiá ktorey náſpráwiano/ y twierdze ktores pobudo- 8
wał: ktore trzymaß niech przy tobie zoſtána. Y wßelki dług krolewſki/ y
coby miáło przyść ná krolá od tego cżáſu / y ná wßyſtek wiek odpuſzcżá- 9
my tobie. A gdy opánuiemy kroleſtwo náße/ vwielbimy á vcżcimy cie/ y
lud twoy / y kościoł ſława wielka: ták że ſie roſpłynie á rozneśie ſławá
wáßá po wßyſtkiey ziemi.

Roku ſetnego ſiedmdzieſiatnego y cżwartego/ wyiáchał Antyochus do 10
ziemie oycow ſwoich: y zeßły ſie do niego wßytkie woyſká/ ták że ich má-
ło zoſtáło z Tryfonem. Y ścigał Tryffoná Antyochus krol/ á on przyßedł 11 12
do Dory vciekáiac wedle morzá: bo wiedział że ſie złe rzecży nań zebráły/ 13
bo iuż y woyſko go opuściło. Y przyciagnał Antyochus do miáſtá Dory/
á obległ ie we ſtu y dwudzieſtu tyſiecy meżow bitnych / y z ośmia tyſiecy 14
iezdnych. A obtocżył nimi wßyſtko miáſto/ ießcże y okrety morzem przy-
były. Y ßturmowáli ná miáſto/ y ziemia y morzem/ á nie dopuścili żadne-
mu wniść álbo wyniść.

Przyßedł w tym názad Numenius/ y oni ktorzy przy nim byli z Rzy- 15
má/ máiac z ſoba liſty krolom y kráinam napiſane/ w ktorych ſie to zámyká- 16
ło. Lucius Ráycá Rzymſki / Krolowi Ptolomeuſowi życży zdrowia. 17
Poſłowie Żydowſcy przyiácháli do nas przyiaciele náßy/ odnawiáiac

ſiáími

ſnámi dawne przyiacielſtwo y towárzyſtwo/ poſłáni od Symoná kſią-
18 żećiá kápłáńſkiego/ y od ludu Zydowſkieḡ. Przynieſli nam przytym tarcż
19 złotą kthora ważyłá tyſiąc funtow złotá. A ták zdáło ſie to nam ábyſmy
piſáli do krolow y do ziem/żeby im nieczynili nic złeḡ/áni żeby ná nie wal-
czyli/y ná miáſtá ich/y ná kráiny ich/á żeby też niedodawáli pomocy tym
20 kthorzy walczą ná nie. A zdáłá ſie nam być rzecż ſłuſzna wziąć od nich
21 tárcż. Przetoż ieſliżeby kthorzy niecnotliwi vćiekli z ich źiemie do was/
wydaycie ie Symonowi kſiążeciu kápłáńſkiemu/áby ie karał według zá-
22 konu ſwego. Toż też było piſano Demetryuſowi krolowi / y Attálowi/ y
23 Arátowi/y Arſakowi/y do wſzech źiemic/y Sámpſamie/y Spárcyátom
y do Delu/y Midowi/y Sycyonie/y Káryey/ y do Sámu/ do Pámfile-
iey/y Licyey/ y do Alikarnázu/ y do Rodu/y do Fáſelidy/y do Koo/y do
Syden/y do Arádo/y do Gortynám/y do Gnidu/ y do Cypru/y do Cy-
24 reny. A przepis onych liſtow nápiſano Symonowi kſiążeciu kápłáńſkie-
25 mu y ludu Zydowſkiemu. Ale Antyochus Krol po wtore obległ miáſto
Dorę/záwżdy ná nie ſzturmuiąc á dobywáiąc go/y ſtrzelby záſadzáiąc/y
26 zámknął w nim Tryffoná by nie mogł vyść. Tedy poſłał kniemu Symon
dwá tyſiącá mężow wybornych ná pomoc/y ſrebrá/y złotá/y kubkow bár-
27 zo wiele/ále niechćiał ich przyiąć/ á owſzem wſzyſtko porwał á połamał/
co był z nim pierwey vmowił/y odſtrzelił ſie od niego.
28 Y poſłał do Symoná Atenobiuſá iednego z przyiaciół ſwoich / áby ſie
z nim rozmowił/mowiąc: Wy trzymaćie Ioppen y Gázárę/y zamek kto-
29 ry ieſt w Ieruzálem/ktore miáſtá ſą kroleſtwá moiego/grániceśćie ich po-
puſtoſzyli/ y vczyniliśćie wielką ſzkodę w źiemi/á pánowáliśćie ná wielu
30 mieyſc w kroleſtwie moim. A ták terázże wydaycie mi te miáſtá ktoreśćie
nieſłuſznie oſiedli/y wſzyſtkie dánie onych mieyſc w ktorycheśćie pánowá
31 li/chybá gránic źiemie Zydowſkiey. Ieſliż więc ták niechcećie/daycież mi
zá nie pięć ſet tálentow ſrebrá / á ſzkody ktoraśćie poczynili/ y podatkow
od miáſt drugą pięć ſet tálentow/ ieſliż więc ináczey tedyć przyiedźiemy
32 y wyboiuiemy was. Przyſzedł tedy Atenobius przyiaciel krolewſki do
Ieruzalem/ y vyźrzał maieſtat á powagę Symonowę/ y oświtnosć we
złoćie y w ſrebrze/y doſtátek w ſtroiu y w domu obfity/ták że ſie zdumiał:
33 potym mu powiedźiał ſłowá krolewſkie. Ná kthore mu odpowiedźiał
Symon/rzekſzy ták kniemu. Aniſmy cudzey źiemie wźięli/áni cudzey trzy-
mamy/ále dźiedźictwo oycow náſzych/ktore nieſpráwiedliwie nieprzyia-
34 ćiele náſzy przez niemáły czás trzymáli. A ták my też máiąc czás po temu
35 dobyliſmy á doſzli dźiedźictwá oycow náſzych. Bo to co ſie vſkarżaſz o
Ioppę y o Gázare: Oni tedy więc czynili porażkę niemáłą w ludźie ná-
ſzym/y ſzkodę w kráinách náſzych/od tych dawamy ſto tálentow. Y nie od-
36 powiedźiał mu ná to Atenobius ni ſłowá. Ale wroćiwſzy ſie z gniewem
do krolá powiedźiał mu też ſłowá / y one wielmożnosć Symonowę/ y
wſzyſtko co iedno widźiał. Tedy Krol roſpalił ſie wielkim gniewem. A
37 Tryffon vćiekł w okręćie do Ortoſyady. Y poſtánowił krol Cendebeu-
38 ſá hetmánem pomorſkim/á dał mu záſtęp ták pieſzych iáko iezdnych. Y ro-
39 ſkazał mu ruſzyć ſie z woyſkiem do źiemie żydowſkiey/ roſkazał mu też zbu-
dowáć Cedronę/y záfáſſowáć bróny mieyſkie/y wybić á wymordowáć
40 lud. A krol záś śćigał Tryffoná. Przyćiągnął tedy Cendebeus do Iam-
niey/ y iął náiazdy czynić ná lud / y tłoczyć á pſowáć Zydowſką źiemię/ y
41 poymowáć lud/y mordowáć/ iął też y budowáć Cedrone. Y oſadźił ná
nim iezdne/y woyſko: áby zieżdżáiąc ieżdźili po drogách Zydowſtwá/ták
iáko mu krol náznáczył.

Kapit: 16.

¶ Dwá ſynowie Symonowi porázili Cendebeuſá/Ptolomeus źięć Symonow chcąc pánowáć/proſiwßy Symoná z ſyny iego ná gody/ zámordowal ie áby tym ſnádniey powiáty Zydowſkie opanował/ná iego mieyſce Janá ſyná też iego poſtánowiono.

Wyiáchawßy Jan z Gázáry/dał znáć Symonowi oycu ſwemu co vczynił Cendebeus w ludu ich. Powołał tedy Symon dwu ſynow ſwoich ſtárßych/Jude y Janá/y rzekł do nich: Ja y brácia moi/y dom oycá mego wiedliſmy walke z nieprzyiacioły Jzráelſkiemi / od młodośći náßey áż do ninieyßego dniá. Y powodziło ſie w reku náßych/ żeſmy wyſwobodzáli lud Jzráelſki po kilká kroc. Terazem ſie też iuż ſtárzał / á ták badźćie ná mym mieyſcu / y ná mieyſcu brátá moiego: á wyiáchawßy potykaycie ſie zá narod náß/day wam Boże z niebá rátunek do tego. Tedy wybrał z źiemie dwádźieśćiá tyſiecy meżow bitnych/ y iezdnych: á ták ciagneli ná Cendebeuſá/ y byli pierwßym noclegiem w Modin. Potym wſtawßy ráno/wyßli ná pole/álić przećiwko nim woyſko pießych y iezdnych bárzo wielkie:y byłá w pośrzod rzeká miedzy nimi. Tedy zßykowawßy woyſko przećiwko im/ciagnał y ſam z ſwoim ludem. A gdy vźrzał że ſie lud obawa przepráwić przez rzeke/przepráwił ſie naprzod: co meżowie vyrzawßy/przeßli zá nim. Y rozdźielił lud/á konne poſtáwił w pośrzod pießych. Ale v nieprzyiacielá było konnych bárzo wiele. Tedy zátrabili w poświecone traby/á hnet iał vćiekáć Cendebeus y woyſko iego: y pádło z ſtrony Cendebeuſowey ránnych bárzo wiele/á oſtátek vćiekli ná twierdza. Tám było rániono Judáſá brátá Janowego/ále Jan gonił ie/áż przybieżał do Cedrony ktore był zbudował: á oni vćiekli áż do wież ktore były ná polu Azotſkim/y ſpalił ie ogniem. A pádło ich też tám dwá tyſiacá meżow. Wrocił ſie potym do Zydoſtwá w pokoiu.

A był nieiáki Ptolomeus ſyn Abobow przełożonym nád źiemica Jericho ten miał wiele złotá y ſrebrá / bo był źięćiem nawyżßego kápłaná. Y wyniosło ſie ſerce iego/ że chćiał opánowáć kráine: y iął myſlić zdráde przećiwko Symonowi/y ſynom ieg°/chcac ie zgłádźić. A ták gdy raz Symon obieżdzáiac miáſtá ktore były w kráinie Zydowſkiey / y ſtáránie máiac o nich: wſtapił do Jerycho ſam y Mátátyás ſyn iego y Judás/ roku ſetnego ſiedmdźieſiatnego ſiodmego/mieſiacá iedennaſteg°/á ten zową Sábát: przyiał ie ná zdrádzie ſyn Aboby ná máły zameczek/ktory zwano Doch ktory był zbudował: y vczynił ná nie gody wielkie/á owdźie ſkrył meże. A gdy ſobie podpił Symon/y ſynowie ieg°/powſtał Ptolomeus z ſwemi: á wźiawßy oreża ſwoie/ przyßli ná gody/ y zámordowáli Symoná/ y dwu ſynow iego/y niektore ſługi iego. Y vczynił wielka zdráde w Jzráelu/á oddał złe zá dobre. Tedy piſał to Ptolomeus/y poſłał do krolá/żeby mu poſłał woyſko ná pomoc: á żeby mu dał kráine y miáſtá ich/y pláty. A drugie poſły poſłał do Gázáry/áby poimáli Janá. Do Rotmiſtrzow też poſłał liſty/áby do niego przyiácháli/obiecuiac im dáć złotá/y ſrebrá/y dáry. Jeßcze poſłał y drugie áby ośiedli Jeruzálem/y gore kośćielna. Ale vprzedźiwßy ieden opowiedźiał Janowi w Gázárze/że zginał oćiec iego/y brácia iego: á że poſłał y do ćiebie/ áby ćie zábito. Co gdy vſłyßał bárzo ſie zlekł/tedy poimał one meże ktorzy byli przyßli/áby go zábili: y pobił ie/bo ſie był dowiedźiał/iż go chćieli zábić. Ale ine słowá Janowe/y woyny ieg° y dobre dźieie ktore meżnie á mocnie czynił/y budowánie murow ktore pobudował/y dźieiow iego. Oto te wypiſane ſa w kśiegách dni kápłáńſtwá iego/od tego czáſu iáko zoſtał kśiażećiem kápłáńſkim po oycu ſwoim.

☞ Koniec pierwßych Kśiag Máchábeyſkich.

Poczynáią sie Wtore Księgi Máchábeyskie.

¶ Wtore Księgi Máchábeyskie/ spustoszenie Jeruzálem ktore vczynił Antiochus/ opisuią: á nawięcey stałość Judowę/ y iego towárzyszow w boiowániu na nieprzyiacioły Zydowskie/ krotce ále dostátecznie oznáymuią. Kápituł máią 15.

Kápit: I.

¶ Zydowie ci co mieszkáli w Jeruzálem/ pisza do Zydow ktorzy mieszkáli w Egiptcie/ przypominaiac o smierci Antiochusowey ktora nań przyszłá w Persyey dziekuiac Pánu Bogu/ vpominaiac żeby swiecili dzień poświecánia kościołá/ y dźień spusczonego ogniá z niebá ná modlitwe Neemiaszowe/ o czym Historya pisze.

Bráciey ktorzy sa w Egiptcie Zydom pozdrowienie wskázuia/ brácia ktorzy sa w Jeruzálem Zydowie/ y ći ktorzy sa w Zydowskiey krainie/ y pokoy dobry. Vczyń wam Pan Bog dobrze/ á niech sie rospomni ná Testáment swoy/ ktory mowił do Abrahámá/ y do Izáaká/ y do Jákobá sług swoich wiernych: á day wam serce wszystkim abyscie go chwalili/ y czynili iego wola sercem wielkim/ y vmysłem checiwym. Niechay otworzy serce wásze w zakonie swoim/ y w przykazániu swoim/ á day wam pokoy. Niech wysłucha modlitwy wásze/ á niech sie smiłuie nád wámi/ á niech was nie opuszcza czásu złego. A teraz tu iestesmy á modlimy sie zá was. Ná ten czás gdy krolował Demetrius roku setnego siedmdziesiatnego dziewiatego/ my Zydowie pisalismy do was w vtrapieniu y burzliwości/ á náiazdzce ktore przypadały ná nas tych lath/ od tad iákoż odstapił Jazon od ziemie świetey/ y od krolestwá. Brone spalili/ krew niewinna rozlali. A modlilismy sie Pánu/ á iestesmy wysłucháni/ y ofiárowálismy zbożna ofiáre: y make białe/ y zápalilismy świece/ y wyłożylismy chleby. A thák teraz obchodźcie dni poświecenia kościołá miesiacá Kásleu.

Roku setnego osmdziesiatnego osmego/ lud ktory iest w Jeruzálem y w Zydowskiey ziemi/ y Senath/ y Judás/ Arystobolowi mistrzowi Ptolomeusá krolá/ ktory iest z rodzáiu pomázánych kápłanow/ y tym Zydom ktorzy sa w Egiptcie wskázuia pozdrowienie y zdrowie/ z wielkich niebespieczności bedac od Bogá wyswobodzeni á wyrwáni/ niewymownie mu dźiekuiemy/ iáko to ći ktorzysmy przeciw ták wielkiemu krolowi walczyli. Abowiem on sam przywiodł z Persyey nieprzyiacioły/ ktorzy walczyli ná nas/ y ná miásto świete. Abowiem gdy w Persyey był wodzem/ á z nim niezliczne woysko/ padł w kościele Nánee: zdrádzon ráda kápłanow Nánee. Abowiem gdy tám przyiáchał Antioch ná mieszkánie/ y przyiáciele iego/ máiac nádźieie że miał wźiać wielkie pieniadze w posagu. A gdy ie wyłożyli kápłani Nánee/ á on w máłe wszedł do kruzganku kościelnego zámkneli kápłani o nim kościoł/ skoro iedno wszedł Antyochus. A potym otworzywszy skryte wescie do kościołá/ ciskáiac kámieńmi zábili y wodzá y one ktorzy przy nim byli: y posiekli ie w kęsy/ á poucinawszy im głowy/ precz wyrzucili. Z tego wszystkiego chwałá badź Pánu Bogu/ ktory ták

wydał bezbożne. A ták żesmy mieli vczynić w piaty y dwudźiesty dźień [18] miesiącá Kasleu / oczyśćienie kośćiołá zdáłá sie nam rzecz być potrzebna/ ábysmy wam to oznaymili : ábyśćie y wy też obchodźili dźień poświecenia kośćiołá / y dźień onego ogniá ktory iest dan / gdy Nehemiasz zbudowawszy kośćioł y ołtarz/ofiárował Bogu ofiáry. Abowiem gdy wiedźiono do Persyey oyce násze/ kápłani ktorzy ná ten czás Bogu służyli / wźiąwszy ogień z ołtarzá/potáiemnie go skryli w wále gdźie byłá studnia głeboka osuszona : y támże go obwarowali / ták żeby żaden o mieyscu onym niewiedźiał. Ale gdy przeminęło wiele lat/ á podobáło sie Bogu áby był wypuszczon Nehemiasz od krolá Perskiego. Wnuki onych kápłanow ktorzy byli schowáli on ogień/posłał áby go szukáli. A iáko nam spráwe dáli/nie nálezli byli ogniá/iedno wode gestą. Tedy Nehemiasz kazał im nábráć oney wody y przynieść sobie : á one ofiáry ktorych było nákłádźiono kazał Nehemiasz kápłan pokropić oną wodą/y drwá/y co iedno było nákłádźiono. Co gdy vczyniono/po máłey chwili gdy słońce ktore było chmurámi záſzło/rozświećiło : rospalił sie wielki ogień/ ták że sie wszyscy zdźiwili temu. A zátym poki sie one ofiáry paliły á skonywáły/modlili sie wszyscy kápłani/ ták że im Jonátá záczynał/ á oni zá nim mowili. A modlitwá Nehemiaszowa ná ten kształt byłá. Pánie Boże stworzyćielu wszego stworzenia/stráſzliwy y mocny/spráwiedliwy y miłośierny/ktory sam iesteś dobrym krolem/sam szczodrobliwy/sam spráwiedliwy/y wszechmocny/y wieczny/ktory wyswobodzasz lud Izráelski ode wszego złego/ktory obrawszy sobie oyce násze vczyniłeś ie świetymi: przyymiże te ofiáre zá wszystek lud twoy Izráelski/ á rácz przystrzegáć tey częstki twey / á poświeć ią. Rácz zgromádźić to rosproszenie násze/ wybaw one ktorzy służą pogánom / á ná wzgárdzone y obrzydzone rácz weyźrzeć : że będą wiedźieć Pogáni żeś ty iest BOg nász. Skarz wszystki ktorzy nas tłumią á śćiskáią/y ktorzy nam bespráwie czynią z hárdośći. Rácz postánowić lud twoy ná świetym mieyscu twoim / ták iáko przepowiedźiał Moizesz. A kápłani lepák záczynáli piosnki / ták długo áż sie skończyłá ofiárá. A gdy zgorzáłá oná ofiárá/ostátkiem oney wody kazał Nehemiasz polać wietsze kámienie. Co gdy vczyniono/ięli paláć wielkim płomieniem/ ále przed oną świátłośćią ktora oświecáłá z ołtarzá zginął. Gdy sie potym tá rzecz rozniosłá á rozgłośiłá / oznáymiono też Krolowi Perskiemu / że ná tym mieyscu ná ktorym byli zchowáli ogień / ći kápłani ktorzy byli záprowádzeni w niewolą : vkazáłá sie wodá/ktora Nehemiasz y ći ktorzy przy nim byli oczyśćiáli ofiáry. Tho v śiebie krol vważáiąc / y pilnie sie tey rzeczy dowiáduiąc/ zbudował ná onym mieyscu kośćioł / áby tym pochwalił to co sie stáło. A gdy to vczynił/nádał kápłanom wiele dobrego/y rzeczy inych niezliczonych / y dárow inych : ktore biorąc swą ręką/ rozdawał im. Názwał potym Nehemiasz ono mieysce Nepthar/co sie wykłáda oczyśćienie. A wiele ich ktorzy ie názywáią Nephi.

[Marginal notes: Leuit:6. v. 9. & 12. v. 13. & 10. v. 1. & 16. v. 3. & v. 12. — Deu:30. v. 3. & v. 5. — Infr: 2. v. 12.]

[Verse numbers in margin: 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36]

Kápit: 2.

¶ Powiáda tu iáko Jeremiasz Prorok w oney gorze/z ktorey Moizesz widźiał obiecáne źiemie/Przybytek Boży/y Archę/y Ołtarz schował/o vczynkách Judowych niecoś/y o iego bráćiey/o ktorym pięćioro ksiąg Jázonowych/ w te iedne skrocono.

[1] NAyduie sie w pismiech v JEremiaszá Proroká/ że kazał onym ktorzy szli w niewolą / áby wźięli ogień iáko sie powiedźiáło: y iáko roskazał tym ktorzy byli w niewoli. [2] Y dał im roskázuiąc to práwo/áby nie zápominali przykazánia Páńskiego/ á żeby nie

[Marginal note: Baruch 6.]

nieobłądzáli ná myślách swych/ wyźrzawszy báłwány złote y śrebrne/y wybiory ich. Y ine tákowe rzeczy/mowiąc: vpominał ie żeby zakonu nie spuszczáli z vmysłu swego. A było w onym piśmie/ iáko był roskazał Prorok/ z obiáwienia Bożego ktore sie mu było stáło/y przybytek/y Arche áby z sobą nośili/ pokiby nie wszedł ná gore ná ktorą był Moizesz wszedł/y oglądał dźiedźictwo Boże. A przyszedszy tám Jeremiasz/nálazł iáskinią/y wlożył do niey y Przybytek/ y Arche/ y Ołtarz zapalu/ y záłożył one iáskinią drzwiámi. Przystąpili też byli z nim społu niektorzy/ktorzy byli zá nim szli chcąc sobie náznáczyć ono mieysce/y niemogli onego mieyscá náleść. Czego gdy sie dowiedźiał Jeremiasz karał ie z tego/powiedáiąc/że nie będźie ono mieysce wiádome/dokąd Pan Bog nie zgromádźi ludu swego/ á pokąd nie będźie miłośćiw. A tám ná ten czás Pan okaże te rzeczy/ y vkaże sie máiestat Páński: y będźie obłok nád nim iáko sie y Moizeszowi okázował/ y iáko Sálomonowi gdy prośił áby poświecone było mieysce wielkiemu Bogu obiáwiał też te rzeczy. Bo sie wielmożnie z mądrośćią obchodźił: á iáko ten ktory mądrość ma/ofiárował obiáte poświecenia y skończenia kośćiołá Bożego. Ták iáko y Moizesz modlił sie Pánu/y zstąpił ogień z niebá/á spalił zapálną ofiáre. Y rzekł Moizesz: Przeto iżby nie było zjedźiono co było zá grzech/spalono iest. Tákież też y Sálomon przez ośm dni obchodźił świeto poświecánia kośćiołá.

Deut. 34. ✠ 1.

3. Reg. 8. ✠ 14 & 23. ✠ 30. 2. Par. 6. ✠ 14. & 21. 3. Reg. 8. ✠ 64 Leuit. 9. ✠ 24. 3. Reg. 8. ✠ 64 2. Par. 7. ✠ 8.

Przypomina sie też to wszystko w pisaniu/ á w księgách Nehemiaszowych/tudźież też iáko zbudowawszy schowánie księgam: zebrał do niego księgi z ziem o Krolach/Prorockie/y Dawidowe/y listy krolewskie/ y zápisy o nádániu. Wtasz też tákież/y Judás vczynił/ że wszystkie one księgi/ ktore były poginęły dla walk ktore ná nas przypádły/ wszystkie zgromádźił/ y są v nas. Ktorych rzeczy ieśli pożądacie / przyszlićie te ktorzyby ie wam przynieśli. A ták gdyśmy mieli czynić oczyśćienie/pisáliśmy do was: dobrze tedy vczynićie będźiecieli te dni obchodźić. A Pan Bog ktory wybáwił lud swoy/y przywroćił dźiedźictwo wszystkim/ y krolestwo/ y kápláństwo/y poświecenie/ták iáko obiecał w zákonie/mamy te nadźieie/że sie nie długo zmiłuie nád námi: á zgromádźi nas ze wszystkiego świátá ná to mieysce święte. Boć on nas wyrwał z wielkich á niebespiecznych przygod/ y oczyśćił to mieysce.

Leuit. ✠ 16. & 17.

Deut. 30. ✠ 3. & 5.

A o Judźie Máchábeyczyku / y o bráćiey iego / y o kośćiołá wielkiego oczyśćieniu/y o poświeceniu ołtarzá:ále y o walkách ktore sie śćiągáią do Antyochá ślachetnego/y syná iego Eupátorá: y o cudách á dźiwach ktore sie stáły z niebá/ onym ktorzy zá Zydy mocnie pomagáli/ ták że wszystkiey (krainy ácz ich nie wiele było) zás dobyli: á ono sprośne mnostwo porázili/ á onego po wszem świećie słynącego kośćiołá zás dostáli/ y miásto wybáwili/y práwá ktore miáły być záttrácone znowu postánowili/bo im był Pan stał sie miłośćiw/ że wszelákim vspokoieniem. Ktemu to co Jazon Cyreneyczyk w pięći księgách zámknął / ważyliśmy sie my skroćić to w te iedne księgi. Bo obaczáiąc one wielkość ksiąg/y trudność tym ktorzy chćieli vmieć postępek hystoryey/ prze one wielkość ksiąg. Stáráliśmy sie o to/áby ći ktorzy chćieli czytáć/ mieli nieiákie bez teskności kochánie: á ći co vczeńszy áby mogli tym snádniey wźiąć w pámięć: á w obec wszyscy ktorzyby czytáli/ áby z tego iáki vżytek odnieśli. A záiste my cośmy wźięli przed sie skroćić ták wielkie rzeczy á dźieie/ nie lekkąśmy pracą/ á owszem ćięszką á pełną niedospánia/y potow wźięliśmy ná sie. Ale rownie iáko oni ktorzy spráwuią gody/y vśiłuią iákoby wczás vczynili á vgodźili cudzey woley/ dla ziednánia łáski v wielu z chęćią te pracą podeymuiemy: zostá-

wiáiąc á pozwaláiąc dostáteczne opisanie káżdey rzeczy skłádáczowi/ á 29
sámi cośmy przed sie wźieli káżda rzecz co nakrocey opisuiąc. Bo iáko on 30
ktory nowy dom buduie/ma sie o wszytkim budowániu stáráć : á ow kto-
ry chce málowáć / ma tylko to wynáydowáć á wymyśláć/ co naprzystoy-
nieyszego ku ozdobie á ochedostwu : tákżeć też o nas ma być rozumiano.
Bo glebiey sie rzeczy dobieráć/á przystosowáć do tego mowe/á dworniey 31
sie káżdey námnieyszey rzeczy wypytáwáć / temu przystoi á przynależy
ktory historya pisze. Ale krotka powieśc náśládowáć/y strzedz sie wszyst- 32
kich rzeczy opisánia/ to iuż ma być dopuszczono skracáiącemu. A ták zrąd 33
záczniemy. násze powieść /bo niech to iuż stoi zá przemowe. Bo niemądra
to iest przed historyą rozwodźić rzecz/á w historyey sie kurczyć á skrácáć.

Kápit: 3.

❡ Symon przełożony w kośćiele Bożym/wypowiedźiał przed Apolloniusem o skárbiech
kośćielnych ktore aby zábrał Heliodorus posłan iest od krola/ ale go BOg skarał
ná prosbe Zydowská/y zas ná prosbe Oniaszá Biskupá był wybáwion / á on
podźiekowawszy Bogu y Oniaszowi/ opowiáda y krolowi y inym
wielkie rzeczy ktore z nimi Pan raczył vczynić.

NA ták gdy w mieśćie świetym mieszkano w czystym 1
pokoiu/y zákonu Bożego ieszcze bárzo dobrze przystrzegano dla
rządu Oniaszá Biskupa/y dla pobożnośći iego/y dla myśli ludz- 2
kich ktore miáły w nienawiśći złe rzeczy/ bywáło też że y sámi krolowie/
y kśiążetá to mieysce w bárzo wielkiey vczćiwośći mieli/ y kośćioł BOży 3
wielkiemi dáry ozdobiali/ ták dálece/ że też y Seleukus krol Azyiski z do-
chodow swoich vdźielał wszelkich nakłádow/ktore należáły ku ofiárom: 4
ále Symon z pokolenia Beniámin bywszy przełożonym w kośćiele/ná to
stał áby co złego w mieśćie vczynil/acz mu sie o to zastawiał ten ktory był 5
kśiążećiem nád kápłany. Ale gdy Oniaszá przełomić niemogł / przyszedł
do Apolloniusá syná Társowego/kthory ná ten czás był sprawcą Celesy- 6
ryey y Fenicyey/temu oznaymił/że skarb Jerozolimski pełen pieniedzy ták
że im liczby niemász/ á pospolitych skárbow bez miáry/kthore nie zależą ku
ofiárom : przydał też y to żeby to łatwie być mogło żeby to wszystko przy- 7
szło w moc krolowi. To gdy Apollonius oznaymił krolowi/ o tych pie-
niądzách o ktorych słyszał/ krol powoławszy Heliodorá/kthory był vrze-
dnikiem v niego/posłał go z mándáty/aby tám te pieniądze przyniosł. 8
Tedy wnet Heliodorus puścił sie w droge/puśćiwszy ten głos/iákoby
miał poieżdżáć Celesyryą y Fenicyą miástá/áno po prawdźie iáchał żeby 9
dosyć vczynił woliey krolewskiey. Ale gdy wiáchał do Jeruzalem/á ká-
płan nawyższy przyiał go do miástá bárzo łáskáwie/ powiádał one sprá-
wę iáka mu o pieniądzách dano/tudźież y dla czego przyiáchał vkázał/ále 10
iy pytał tákliby było poprawdźie czy nie. Tedy nawyższy kápłan okázał 11
że to iest nádano y złożono ná pożywienie wdowam y śierotam/á niekto-
re też rzeczy być powiedźiał Hirkánowe syná Tobiaszowego męża w do-
stoynośći wywyższonego/ miedzy temi o kthorych powiádał niecnotliwy
Symon : Aże wszystkiego srebrá niemász wiecey iedno cztery stá tálen- 12
tow á złotá dwie śćie/á żeby mieli być omyleni á oszukáni/ci kthorzy tego
zwierzyli temu mieyscu y kośćiołowi/ktory po wszystkim świećie dla iego
dostoynośći y świątośći/ cćią á sławią/ rzecz áni przystoyna iest áni mo- 13
żna. Ale on podlug onego co miał od krolá w poruczeństwie/powiedźiał 14
że ináczey być niemoże iedno że to muśi być krolowi odniesiono. Złoży-
wszy tedy dźień/ szedł Heliodorus chcąc tám te rzeczy rozrządźić. Ale po

wszystkim

15 wßyſtkim mieśćie był ſtrách niemáły. A zás kápłani w vbierzech kápłáń-
ſkich porzucili ſie ná ziemię przed oltarzem/ y wzywáli Páná Bogá z nie-
bá/ktory dał był práwo o rzeczách złożonych: áby ie tym ktorzy ich złoży-
li do ſkárbu kościelnego záchował w cale. Więc zás kto iedno vyzrzał
16 twarz nawyżßego kápłáná/ ſerce mu ſie kráiáło: bo oná twarz zmienio-
17 na okázowáłá wnętrzną boleść ſercá iego. Abowiem ogárnął był onego
męžá ſmętek wielki/ y nieiáka okropność ćiáłá/ ſkąd iáſnie ſie wßyſtkim
18 boleść ſercá ie{go} okázowáłá. Drudzy też zás gromádámi z domow ſie wy-
ſypowáli: poſpolitą modlitwą ſie modląc/o to że miáło ono świete miey-
19 ſce przyść ku wzgárdźie. Niewiáſty takież przepáſawßy pierśi ſwoie wło-
ſieńmi po vlicách ſie zchodźiły. A więc y pánny ktore były w zámknie-
niu/ y te przybiegáły do Oniaßá/ á drugie ná mury/ á drugie też z okien
20 wyglądáły: ále przedśię wßyſtkie wznoßąc ręce w niebo/pilnie ſie modli-
21 ły: bo było mizerne/ták poſpolite{go} ludu iáko y wielkiego kápłáná w wiel
22 kim boiu będącego oczekawánie. A ćić wždy wzywáli wßechmocnego
Bogá/ áby one rzeczy ktore im było zwierzono/ tym ktorzy ich zwierzyli/
w cale były záchowáne.

23 A Heliodorus zás co był vmyſlił/tego konał ná onymże mieyſcu z ſwo-
24 ią czeládźią będąc przy tym ſam v ſkárbu. Ale duch wßechmocnego Bo-
gá/ wielką widomość vczynił vkazánia ſwego: tákže wßyſcy kthorzy
śmieli być mu w tey rzeczy poſłußni á powolni/poráženi mocą Bożą po-
25 lękáli ſie/poſtábieli y poomdlewáli. Abowiem vkazał ſie im był iákiś koń
ná ktorym śiedźiał mąż ſtráßliwy/á bárzo w koßtowne odźienie vbrány.
Tenże koń z wielkim oſunieniem przedniemi nogámi Heliodorá vderzył:
26 á ten ktory ná nim śiedźiał/ zdał ſie iákoby miał zbroię złotą. Vkazáli ſie
też inni dwá młodźieńcy przy nim/ w moc vrodźiwi/ w ſławie dobrzy/
ozdobni w vbierze: ktorzy ſtali około niego/ á z obudwu ſtron biczowáli
27 Heliodorá bez przeſtanku bárzo wiele plag zadáiąc mu. Tedy Heliodor
vpadł ná źiemię/y pochwycili go okrytego wielką ćiemnośćią á mrokiem:
28 á włożywßy ná ſtołek wyrzucili. A ták onego ktory z wielą czeládnikow
y towárzyßow wßedł był do ſkárbu przerzeczonego wynieśiono/á žaden
mu rátunku y pomocy dáć nie mogł: iáko ći ktorzy iáwną moc Bożą po-
29 czuli. Tákže on iuž przez Bożą moc leżał zámknąwßy rzecz/ y wßelákiey
30 nádźieie y zdrowia zbáwiony. A owi zás chwalili Páná Bogá/že vwiel-
možył mieyſce ſwoie y kośćioł/ ktory máło przed tym był pełen ſtráchu y
31 trwogi: ále gdy ſie wßechmogący Pan vkázáć raczył/ zás był nápełnio-
ny weſela y rádośći. Tám hnet niektorzy z przyiaćioł Heliodorowych/
32 ięli prośić Oniaßá žeby ſie zań modlił nawyżßemu/žeby mu żywot dáro-
wał/ onemu ktory iuž konał. Oglądáiąc ſie tedy nawyżßy kápłan ná to/
33 by lepák krol niemiał podeyzrzánych Żydow/ iákoby oni co złego Helio-
dorowi wyrządźili/ ofiárował zá zdrowie iego ofiáre zbáwienną. A gdy
ſie nawyżßy kápłan modlił/oniž młodźieńcy w onymże vbierze ſtoiąc przy
Heliodorze/ rzekli: Dźiękuy Oniaßowi kápłanowi: boć dla niego dáro-
34 wał Pan żywot/ ále ty od Bogá ták vbiczowány/opowiáday wßyſtkim
wielkie dźieie Boſkie/y možność iego. A to wymowiwßy/ zniknęli.
35 Potym Heliodor ofiárę Bogu ofiárowawßy/y obietnice wielkie vczy-
niwßy onemu ktory mu żyć dopuśćił: Oniaßowi też podźiękowawßy/
36 poiąwßy z ſobą woyſko/ wroćił ſie do krolá. A dawał świádectwo o
wßyſtkich tych rzeczách ktore ſam w ſwe oko widźiał/ ſpráwy wielkiego
37 Bogá. A gdy krol ſpytał Heliodorá/ktoby ſie ná to godźił coby go ießcze
38 raz poſłáć do Jeruzálem/ odpowiedźiał: Naßli ktorego nieprzyiaćielá/
álbo

Infra 5. ℣ 18.

Infr: 5. ℣ 18.

álbo ktoryby ná twe krolestwo godźił/ pośli go tám: pewna że go bedźieß
miał vbiczowánego / ieśliż wiec z támtąd wynidźie: przetho iż ná onym 39
mieyscu iest prawdźiwie iákaś moc Boża. Abowiem ten ktory ma w nie-
biesiech mieszkánie/ náwiedźićielem y obrońca iest mieyscá onego: á te kto- 40
rzy przychadzáią áby co złego mu vczynili/ karze y tráci. A ták o Heliodo-
rze/ y o strożey skarbu ták sie rzecz ma.

Kápit: 4.

O zdrádách Symonowych ktore czynił Oniaßowi/ y o Jazonie ktory sobie kápłáństwo
nawyższe kupił v krolá/ potym zás Jázoná Menelaus/ á Menelausá Lisymach pod-
kupił. Oniás Menelausá z świetokraystwá karał náprawił nań Andronikusá
że gi zábił/ ále y Andronikus też zábit wnet z roskazánia krolewskiego/ Li-
symáchusá lud zabił/ Menelausá dáry od śmierći wybáwiły.

NIE Symon ten ktoregom pomienił/ skárbow y 1
oyczyzny wydawcá/ źle mowił o Oniaßu/ iákoby on sam He-
liodorá ná to podußczył/ y sam był podpała tego złego/ á oneg 2
dogledce miástá/ y obrońce narodu swego/ y chutliwego miłośniká zako- 3
nu BOżego/ śmiał názywáć zdrayca krolestwá. A gdy iuż nieprzyiáźni
ták dálece zachodźiły/ że też od niektorych Symonowych powinowátych 4
działy sie mężoboystwá. Obaczáiąc Oniás niebespieczeństwo onych nie-
przyiáźni/ widząc też że Apollonius práwie ßáleie/ ktory był wodzem Ce-
lesyryey y Fenicyey/ pomnażáiąc złość Symonowe/ wezbrał sie do krolá 5
nie żeby ná mieszczány skárżył/ ále vważáiąc sam v siebie wßego ludu po- 6
spolitego pożytek/ bo to dobrze baczył/ że bez krolewskiego doyźrzenia/ nie-
podobna rzecz byłá by miał być pokoy/ áni żeby Symon miał przestáć ßa- 7
leństwá swego. Ale po śmierći Selewká Krolá/ gdy wźiął krolestwo
Antyoch/ ktorego nazywano Sláchetnym/ Jason brát Oniaßow chutli- 8
wie zábiegał o kápłáństwo naywyższe/ doßedßy tedy Krolá/ obiecował
mu trzy stá y ßeśćdźieśiąt tálentow srebrá/ á z inych dochodow/ ośmdźie- 9
śiąt tálentow: nád to ießcze obiecował y druga sto y piećdźieśiąt/ ieśliby
mu dozwolono zbudowáć ßkołe / w ktoreyby sie młodźieniaßkowie gry
pogáńskiey/ y nierządności młodźieńczey vczyli/ á oni ktorzy byli w Jeru- 10
zalem áby sie Antyocheńskiemi pisáli. Ná co gdy mu krol pozwolił/ iż iuż
otrzymał przełożeństwo/ wnetże iął swoy rod pogáńskim obyczáiom ćwi- 11
czyć y vczyć/ á pokáźiwßy one státutá ktore dla ich ludzkośći Żydom były
postánowione od krolow/ przez Janá oycá Eupolemá/ ktory był w legá-
cyey vrzedney v Rzymiánow o przyiaćielstwo y o towárzystwo/ popso- 12
wawßy mieyskie práwá/ stánowił nie dobre státuty. Abowiem śmiał
tuż pod samym zamkiem ßkołe pogáńska postáwić/ á co napieknieyße mło- 13
dźieniaßki w nieuczćiwych domiech posadźić. A to nie początkiem było/
ále owßem rostrzewienie nieiákie pogáńskiego y cudzoźiemskieg obcowá-
nia/ dla bezbożnego á záprawde nie kápłaná Jazoná/ niewymowney y 14
niesłycháney sprosnośći: tákże iuż kápłani nie około sie ołtarzá báwili/ ále
wzgárdźiwßy kośćioł/ y zániedbawßy ofiar kwápili sie ná to/ áby byli v-
czestniki ßyrmierstwá/ y oney náuki iego niespráwiedliwey/ y miotánia 15
kámieniem: á zá nic sobie máiąc czći oycowskie/ chwałe Grecka zá nayle- 16
pßa mieli/ dla ktorey w niebespieczne stosy przychodźili: á wiec onych v-
staw násládowáli / y we wßem sie im porownáć á przypodobić chćieli/
ktore pierwey zá nieprzyiaćiele/ y zá swe morderze á zábijaki mieli. Gdyż 17
kto przećiw zakonowi BOżemu co czyni bezbożnie/ pomsty á karánia nie
vchodźi: ále to czás potomny okaże.

A ták

18 A ták gdy piąteg roku w Tyrze turnieie á igrzyſká ſpráwowáno/á krol
19 też przy tym był: poſłał Iázon złocżyńcá z Ieruzálem męże grzeſzne/ktorzy
nieśli trzy ſtá grzywien ſrebrá ná ofiárę Herkuleſowi/ o ktore żądáli ciż
ktorzy ie byli przynieśli/ áby nie były wydáne ná te ofiáry/ mowiąc: rzecż
być nie potrzebna áni przyſtoyna/ ále rácżey żeby ie ná inne potrzeby ná-
20 znácżono. A ták ono ſrebro ofiárowáne było ná ofiárę Herkuleſowi/ ile z
ſtrony teg ktory ie poſłał. Ale dla tych ktorzy przynieśli/obrocono ie ná bu-
21 dowánie okrętow. A gdy był poſłány do Egiptu Appollonius ſyn Ne-
ſteuſſow/ ná koronowánie Ptolomeuſá Filometorá krolá. Gdy poznał
Antyochus że ſtradał kroleſtwá/ſtáráiąc ſię o ſwych włáſnych pożytkách
wezbrawſzy ſię z támtąd/ przyiáchał do IOppen/ á z tąd do Ieruzálem.
22 Tám poważnie á ſpániále od Iázoná y od miáſtá przyięty/ z pochodniá-
mi/y z świecámi/y z chwałámi wiáchał: á z tąd záś obrocił ſię z woyſkiem
23 do Fenicyey. Potym we trzy látá poſłał Iazon Menelauſá onego Sy-
moná com go pierwey miánował brátá/ áby odnioſł krolowi pieniądze/
24 áby w rzecżách potrzebnych wziął náukę y odpowiedź. Ale on będąc zále-
cony krolowi/á gdy vcżcił wielmożnie oblicże możności iego/ ſam ná się
nákręcił nawyżſze kápłáńſtwo/przełożywſzy Iaſoná trzemi ſty grzywien
25 ſrebrá. Wziąwſzy potym od krolá mándaty/wrocił ſię: ácż záiſte niemiał
w ſobie nic przyſtoynego á godnego kápłáńſtwu: ále owſzem oná myſl
26 okrutnego tyránná: á gniew iáko v nayokrutnieyſzey beſtyey. Tákże Iá-
zon ktory był włáſnego brátá do więzienia poimał/ ſam będąc oſzukány/
27 iáko wygnániec vciekł do Amáńſkiey kráiny. Menelaus záſię ácż przeło-
żeńſtwo otrzymał/ ále o pieniądzách ktore krolowi obiecał nic nie cżynił/
28 gdyż pieniądze wybierał Soſtrátus/ ktory był ſtároſtą ná zamku: bo ná
tego wybieránie płátow á podatkow należáło. Y dla teyże przycżyny o-
29 budwu do krolá wezwano. Tedy Menelauſá złożono z kápłáńſtwá/ ná
ktorego mieyſce wſtąpił Lyſymáchus brát iego. A Soſtrátuſá vcżyniono
30 vrzędnikiem nád Cyprem.
Gdy ſię ty ták rzecży dziáły/ ſtráfiło ſię że Tárſzeńcżykowie z Málotá-
mi trwogę á rozruch vcżynili: przeto iż Antyochuſá krolá gámratce byli
31 dárowáni. Tedy krol co rychley przyiáchał vśmierzyć á vſpokoić ie/zoſtá-
wiwſzy miáſto śiebie iednego z podrożnych towárzyſzow ſwoich Andro-
32 niká. Menelaus máiąc zá to/ że miał cżás po temu: vkradſzy z kośćiołá
niektore nacżynie złote/dárował Andronikowi/á inne poprzedał do Tyru
33 y do innych miáſt okolicżnych. Czego gdy ſię pewnie dowiedział Oniaſz
karał go słowy/ ſam wżdy będąc ná mieyſcu beſpiecżnym w Antyochiey
34 przy Dáffniey. Z tegoż Menelaus przyſtąpiwſzy do Androniká/ prośił
áby Oniaſzá zábił. Andronikus gdy przyſzedł do Oniaſzá/ przywitawſzy
á dawſzy ſobie ręce z przyśięgą: ácż mu był podeyźrzánym/ námowił go
35 że wyſzedł z onego beſpiecżnego mieyſcá/tám hnet go zábił: nie wſtydząc
ſię áni ſobie ważąc ſpráwiedliwośći. Z tey przycżyny/nie tylko Zydowie/
36 ále y inne narody gniewáli ſię nań/y zá przykre ſobie mieli: ták nieſłuſzną
á nieſpráwiedliwą śmierć ták zacnego męża. A ták gdy ſię krol wrocił z
37 Cylicyey/przyſzli do niego Zydowie z Antyochiey y Grekowie/żáluiąc ſię
przed nim nieſpráwiedliwey śmierći Oniaſzowey. Y záfráſował ſię ná
ſwym vmyśle Antyoch dla Oniaſzá/y ták ſię ſkłonił ku miłośierdziu/że też
38 płákał wſpomináiąc ná on go Oniaſzá vmárłeg trzeźwiość y ſkromność.
Y roſpaliwſzy ſię ná Androniká od gniewu/ zwlokſzy go z páwłoki kazał
go wodźić po wſzyſtkim mieśćie. A ná onymże mieyſcu ná ktorym okru-
ćieńſtwo nád Oniaſzem wypełnił/kazał onego świętokraydcę zbáwić ży-
wotá/á ták wziął od Páná przyſtoyne ſkaránie.

A gdy ſie bárzo wiele świetokráydztwá ſtawáło w kościele przez Li-
zymáchá/z porády Menelauſowey: y gdy ſie to roſtawiło/zebrał ſie prze-
ciwko Liſymáchowi poſpolity gmin/gdy iuż był wiele złotá wyniośł. A
gdy tłußcze nań powſtawáły/pełne gniewu. Tedy Liſymách wziąwßy k
ſobie około trzech tyſiecy zbroynych niecnotliwych ludzi/iął ſie bronić mo-
cną reką/ máiąc hetmánem nieiákiego tyránná/ dobrze á rownie ták w le-
ćiech iáko w ßalenſtwie podeßłego. Ale gdy porozumieli ono co przed
ſie wziął Liſymách/iedni kámienie/ drudzy kije duże porwáli / á niektorzy
popiołem ná Liſymáchá miotáli. Y wiele ich było ránnych/ á drugich tesz
y pobitych/ á wßyſcy inni tył podawßy vciekli/á ſamego świetokraydzce
przy ſkarbie kościelnym zábili. A potym o one rzeczy ięto práwem przeci-
wko Menelauſowi czynić. A gdy krol przyßedł do Thyru / donieśli te
rzecz do niego trzey meżowie poſłáni od ſtárßych. A że iuż przekonywano
práwem Menelauſa/ tedy on obiecał dáć Ptolomeuſowi wiele pieniedzy
áby krolá od dekretu odwiodł. Tedy Ptolomeus przyſtąpiwßy do krolá/
gdy go obaczył ná iednym mieyſcu/á on ſie chłodził/ y odwiodł go od de-
kretu: ták że Menelauſá onego od wßech win y złodzieyſtwá wolnym
vczynił. Ale one nedzniki ktorzy/ by tesz wiec byli przed Tátáry rzecz ſwą
prowádzili/ oſadzonoby ie było niewinnymi/ te on ná śmierć zdał. A ták
bárzo pretko nieſpráwiedliwe karánie podięli/ ktorzy o miáſto/ o lud/ y o
naczynie kościołá Bożego rzecz á ſpráwe prowádzili. Y z teyże przyczyny
Tyryczykowie zágniewawßy ſie/czego było ku ich pogrzebowi potrzebá
to wßyſtko hoynie á ßczodrobliwie dáli. A Menelaus trwał przed ſie ná
vrzedzie onym/prze niektorych mocnych pánow łákomſtwo: pomnażáiąc
ſie we złości/y w zdrádách przeciwko mießczánom.

Kápit: 5.

❡ Widzenie zbroynych huffow potykáiących ſie ná powietrzu/ Jaſon omyliwßy ſie ná śmierći krolewſkiey/ Jeruzálem miáſtá dobył/mießczány pomordował/nákoniec ſam zás vćiekł/y w cudzey ziemi zdechł. Antyochus okrućieńſtwo nád mießczány w Jeruzálem czyni/zábiia/łupi/przedawa/y kośćioł wybrał/ Judás Máchábeyczyk z ſwemi ná puſzczą wyßedł.



TEgoż czáſu Antyoch powtore ſie gotował iácháć do Egiptu. Y tráfiło ſie że we
wßyſtkim mieście Jerozolimſkim/ wi-
dywano przez czterdzieści dni konne po
powietrzu y tám y ſam biegáiące/ktorzy
mieli złote ßáty/y drzewce by wiec hu-
ffy zbroyne / á bieganie koni porządne/
y widywano ie tesz że ſie potikáli w recz
tákże rußánie tarcz / y przyłbic bárzo
wiele z gołemi mieczmi: widano y rzucánie ſtrzał/ y bláſk złotych zbroy/
y wßelákich páncerzow. A ták wßyſcy o to prośili/ áby to widzenie wy-
ßło ná co dobrego. A gdy potym przyßłá wieść fáłeßna/ żeby Antyo-
chus vmárł. Wziąwßy z ſobą Jazon nie mniey tyſiącá meżow/z nagłá o-
borzył ſie ná miáſto: ále gdy mießczánie zbiegli ſie ná mury bronić ſie/ná-
koniec dobył miáſtá. A Menelaus vciekł ná zamek. Jazon zás nie folgo-
wał áni przepußczał w mordowániu mießczánom ſwoim. Ná to nie my-
ślac że ßczeście przeciw powinowátym ieſt rzecz bárzo zła: maiąc zá to/
że miał

że miał z nieprzyiacioł/á nie z ſwych mieſzczánow zwyćięſtwo otrzymáć.
7 A wżdam pánowánia nie odzierżał / ále nákoniec zdrad ſwoich hánbe w
zyſku miał: y zás po wtore z ziemie vćiekwſzy záſzedł do Ammánity. Ná
8 oſtátek ná ſwe zátrácenie będąc śćiśniony od Arety kſiążęcia Arábſkiego/
vćiekáiąc od miáſtá do miáſtá wſzyſcy ſie im mierźili / iáko wywołánym
z ziemie/iáko gwałtownikiem práw/iáko przeklętym/iáko nieprzyiaćielem
głownym mieſzczánow y oyczyzny/ták że go áż do Egiptu wypchniono.
9 Więc ten ktory wielu z ich oyczyzny wygániał/ſam też w obcey ziemi zgi-
nął/zábieżawſzy do Lácedemonow iákoby tám był miał mieć mieyſce be-
10 ſpieczne dla powinowáctwá. A ktory wielu niepogrzebionych pomiáty-
wał/ſam też bez opłákánia y bez pogrzebu był wyrzucony / nie máiąc po-
grzebu/áni obcego/áni ſwych oycow grobu doſtał.
11 Gdy ſie te rzeczy ták ſtáły/dowiedziawſzy ſie krol/ domniemawiał ſie/
że mieli Zydowie od niego odſtáć: y dla tego wyiáchał z Egiptu záoſtrzo-
12 nym á okrutnym vmyſłem/dobywſzy miáſtá/ kazał żołnierzom bić á mor-
dowáć bez folgi ktoby ſie iedno náwinął: tudźieſz y wdźieráiąc ſie do do-
13 mow áby mordowáli. Bito tedy ták ſtáre iáko młode/mordowano okru-
tnie ták niewiáſty iáko dźiatki: śieczono bez litośći ták pánny iáko y dźia-
14 teczki máłe. Iż też przez trzy dni zupełne pobito ośmdzieſiąt tyſiecy/á czter-
15 dźieśći tyſiecy zábrano w niewolą/á nie mniey też rozprzedano. A więc y
ná tym doſyć nie było/ále ieſzcze śmiał też y wniść do kośćiołá/ ktory był
16 świętſzy niż wſzyſtká ziemiá / máiąc do tego przewodnikiem Menelauſá/
ktory był zdraycą y praw/y oyczyzny: á ſwemi ſproſnemi á grzeſznemi rę-
kámi biorąc naczynie święte/ktorego inni krolowie y miáſtá były nádáły
17 ku ozdobie y ku ſławie mieyſcá/dotykał ſie niedoſtoynie y plugáwił. Ták
dálece záſzedł był w rozumie Antyoch że nie obaczał tego/iż dla grzechow
18 ludźi mieſzkáiących w mieśćie/ná máły czás rozgniewał ſie był Bog:y dla
tego przypádłá byłá ná ono mieyſce táka wzgárdá/bo gdźieby ſie byli ták
ćięſzko grzechy nie obłożyli/ tedy nieináczey iáko Heliodorus/ ktorego był
poſłał Seleukus krol/áby złupił ſkarb kośćielny/ tákby był y ten Antyoch
19 tudźieſz ſkoro przyſzedł vbiczowan / y odpędzon od ſwey śmiáłośći. Alec
20 Pan nie dla mieyſcá obrał ſobie narod/ále owſzem mieyſce ſobie zlubił dla
narodu. A przetoż y mieyſce ſtáło ſie vczeſnikiem złego/ktore ná lud przy-
ſzło: á potym zás ſtánie ſie towárzyſzem dobrych rzeczy. A ktore teraz w
gniewie BOgá wſzechmocnego opuſzczone ieſt: zás potym gdy ſie Pan
21 wielki vkoi á zlituie/będźie wywyſzone z wielką ſławą.

Tákże on Antyochus wźiąwſzy z Kośćiołá tyſiąc y ośm ſet tálentow/
ſpieſznie ſie zás do Antyochyey náwrocił / máiąc zá to od wielkiey pychy/
22 że miał po ziemi iáko po morzu żeglowáć / á po morzu ſucho iáko po ziemi
chodźić/z onego wielkiego podnieśienia myſli. Zoſtáwił tákże y vrzędniki
23 áby dręczyli lud w Ieruzálem: Filippá rodem z Frigiey/ obyczáymi dá-
leko okrutnieyſzego niż ten ktory go poſtánowił. A w Gáryzim lepák An-
24 droniká y Menelauſá / ktorzy ćiężey niż inſzy dokuczáli mieſzczánom. A
gdy ſie vdał ná to/áby znędźił Zydy: poſłał Appoloniuſá kſiążę nieprzyia-
25 ćielá ich ze dwiemá y dwudźieſtá tyſiecy/przykázuiąc mu áby wſzyſtkie co
doſkonáłego wieku/zábijał: á niewiáſty y młodźieńce przedawał. Ktory
przyiáchawſzy do Ieruzálem / zmyſláiąc iákoby był pokoy / nic niepoczął
26 czynić áż do świętá Sobotniego. Ale w Sobotę gdy Zydowie ſwoie
święto świećili/kazał ſwoim wźiąć oręża/ tedy one wſzyſtkie ktorzy byli
ná dźiw przyſzli/zámordował: á biegáiąc po mieśćie z zbroynemi/wielką
wielkość ludźi pozábijał.

Supr:3. ℣ 23. & 27.

Ale Judás Máchábeuſz kthory był dźieſiątym / vſzedł był ná puſzczą: támże miedzy zwierzęty po gorách z ſwemi mieſzkał / á zá pokarm ziołká mieli/áby nie byli vczeſniki ſplugáwienia inych ludźi. 27

Kápit: 6.

J Zá roſkazániem Krolewſkim przymuſzáią Żydy odſtępowáć Zakonu Bożego/Kośćioł Boży ſproſnie ſplugáwiono. Smierć okrutna dwu niewiaſt/ ktore były dźiatki ſwe dáły obrzezáć/ále to karánie okázuie/że nie było tákie żeby ie Bog odſtąpił/ále że ie chćiał ták mieć. Eleázárá ſtárego męczeńſtwo: przeto iż niechćiał ieść świniego mięſá.

ALe w krotkim czáśie poſłał krol nieiákiego Antyo= 1
chéńczyká ſtárego/ktory miał przynukáć Żydy/áby opuśćili prá=
wá oycowſkie/á zakonu Bożeg áby odſtąpili: á żeby też zgwał= 2
ćił kośćioł ktory był w Jeruzálem/á miánował gi kośćiołem Jowiſzá O=
limpiyſkiego: á w Gárizym záś ták iáko byli ći ktorzy ná onym mieyſcu 3
mieſzkáli/Jowiſzá gośćinnego. A tá wtárczká złych rzeczy byłá wſzytkim 4
nagorſza y naćięſzſza. Bo kośćioł był pełen roſpuſty y obżárſtwá Pogań=
ſkiego/ y tych ktorzy nieczyſtotę z nierządnicámi płodźili / á w świętych
gmáchách nierządnice dobrowolnie ſię ná to wydawáły/ wnoſząc tám te 5
rzeczy/ktorych ſię wnośić nie godźiło. Ołtarz tákież był pełen rzeczy nie= 6
ſłuſznych/ktorych zakon zákázował. Ani świąt Sobotnich przyſtrzegano
áni dni vroczyſtych od ſtárſzych poſtánowionych záchowywano: owa 7
zgołá żaden ſię być Żydem nie powiedał. Y wodzono ie bez dźięki á zgorz=
kim przymuſzeniem w dźień národzenia krolewſkiego / ná to áby bałwá=
nom ofiárowáli. A gdy świećili święto Bachuſá bałwáná/ przynukano
ie áby w bluſzczowym wieńcu táńcowáli około niego.

Wyſzedł ieſzcze y wyrok do inych okolicznych miaſt pogáńſkich/zá po= 8
duſzczeniem Ptolomeyſkich/áby też y oni rownym ſpoſobem obchodźili ſię 9
á czynili z Żydy/żeby ofiárowáli bałwánom: á te ktorzyby niechćieli przy=
ſtáć ná obyczáie pogáńſkie/áby zábijáli. Tám iáwnie było widáć wielką 10
nędzę. Oſkárżono też było dwie niewieśćie/ że ony ſyny ſwe dáły obrze= 11
záć: ktorym vwieśiwſzy przy pierśiách one dźiatki/ obwiodſzy ie iáwnie
po mieśćie/nákoniec ie z muru ſtrácono. A drudzy gdy ſię byli do niedále=
kich iáſkiń zebráli/ y potáiemnie dźień Sobotni świećili. Gdy to ná nie
powiedźiano przed Filipem/kazał ie w ogniu ſpálić: przeto że ſię obawá=
li Żydowie dla zakonu y záchowánia świętá/ręką ieden drugiego bronić.

Ale ia proſzę tych ktorzykolwie te kśięgi czytáć będą/áby ſię nie odrażáli 12
á myśli ſobie niepſowáli dla ták przećiwnych przygod: ále niech te rzeczy
ktore ſię potráfiły poczytáią nie ku zátráceniu/ ále ſkaraniu narodu náſze= 13
go. Abowiem nie dopuśćić grzeſznikom przez długi czás ſwey woley po=
żywáć/ ále tudźież pomſty przykłádáć: to ieſt wielki znák wielkiego do= 14
brodźieyſtwá. Boć nieiáko inym narodom Pan Bog długo ćierpi á cze= 15
ka/ żeby ie gdy dźień ſądny przyidźie/ w zupełnośći grzechow karał/ ták y
ſnámi dźiáła: iż gdyby ſię grzechy náſze ku końcowi ſtoczyły / áby nas ná 16
ten czás karał. Przetoż też nigdy iśćie od nas miłośierdźia ſwego nie od=
dala/ ále pokaráwſzy przećiwnośćiámi ludu ſwego/ wżdam go przedſię 17
nie opuſzcza. Ale toſmy powiedźieli krotko ná vpominek tych ktorzy czy=
táią/ iuż záś podźmy do hyſtoryey.

Eleázárowi tedy iednemu z przednieyſzych miſtrzow/ ktory był mężem 18
w lećiech podeſzłym/oblicza pięknego: rozdárſzy vſtá/tkano gwałtownie 19
świnie mięſo w gębę/ áby iadł. Ale on obieráiąc rácżey śmierć ſławną/
niż żywot omierzły/ dobrowolnie ieſzcze w przod ſzedł ná mękę. A prze=
glądáiąc

20 głodźiąc sobie coby miáło nań przypáść/skromnie á cierpliwie znosząc/vmyślił nie dopuszcząc śię rzeczy nieprzystoynych/dla záchowánia żywotá.
21 Ci lepák ktorzy przy nim stali/nie dobrą lutośćią zruszeni/ dla stárey ktora z nim mieli przyiáźni/ odwiodszy go ná strone/ prosili áby przynieśiono mięsá ktorego mu śię godźiło pożywáć: áby ták rzkomo iadł/ według
22 rostazánia krolewskiego z ofiárowánego mięsá/áby wżdam ták od śmierći był wybáwiony/á vkázowáli mu te ludzkość prze one stáro znáiomość
23 á przyiaźn. Ale on iał sam v śiebie vwáżáć wieku y stárośći swoiey poććiwość/y przyrodnego slachectwá szedźiwość/tudźież y z dźiećinstwá cnotliwe swe we wszystkich sztukách záchowánie/ y według vstaw świętego y od Bogá vczynionego Zakonu. Odpowiedźiał pretko/ mowiąc: że rá-
24 czey wolał śmierć podiąć. Boć záprawdę powiedźiał tym látam moim/ nie przystoi zmyśláć/żeby miáło wiele młodźiencow/mniemáiąc że Eleá-
25 zár w dźiewiećdźieśiąt lat dał śię náchylić ku żywotowi pogáńskiemu/te-dyby y oni dla tego mego zmyślenia: y dla málego czásu sťáźitelnego ży-
26 wotá/ byliby zwiedźieni: przeco bym hánby y przeklectwá szedźiwośći swey nábył. Bo áczbym w tutecznym żywoćie mogł vyść karánia ludz-
27 kiego/ ále przedśię ręki wszechmocnego/ áni żywy/ áni vmárły nie vydę.
28 A ták wżdy státecznie żywotá strádawszy/ przystoyną rzecz swey szedźiwośći vczynię/á zaś młodym ludźiom przykład wielki á mocny zostáwię/ iesliż wiec z chutliwym vmysłem á mocnie/ dla napowáżnieyszych y naświetszych praw poććiwą śmierćią zeydę. To skoro wymowił/ wnet go
29 ná mękę wywiedźiono. Oni lepak kthorzy go wiedli/ á nieco przed tym mieli nád nim litość/ potym rozgniewáli śię nań vsłyszawszy słowá iego ktore mowił/ ktore oni mniemáli żeby on z chełpy a z hárdośći mowił. A
30 gdy iuż od bićia prawie vmierał/westchnął/y rzekł: Pánie Boże ktory o wszystkim nieomylnie wiesz/ty to iáwnie wiesz/że ia mogąc być od śmierći wybáwiony/ ćierpię okrutne boleśći ná ćiele/ ále ná duszy dla boiáźni
31 twoiey/z chećią to rad ćierpię. A ták ten Eleázár tym sposobem zszedł z świátá/ nietylko młodźieńcom/ ále y wszysthkiemu narodowi pámiątkę śmierći swoiey/ ná przykład cnoty y mocnośći zostáwiáiąc.

Kápit: 7.

¶ Siedm bráćiey y mátki ich okrutne męki ktore ćierpieli/ że świniego mięsá ieść niechćieli/woląc poććiwie vmrzeć niż nád zakon BOży co vczynić.

1 Rzytráfiło śię thedy że śiedm Bráćiey pospołu z mátką swą poimano było/ y przymuszano od Krolá áby iedli
2 przećiwko zakonowi świnie mięso/ bijąc ie biczmi y puhámi z bykowiny. Tedy ieden z nich ktory był pierwszy/ ták rzekł: Co po nas chcesz mieć/ albo czego śię chcesz od nas wywiedźieć? wiedz o tym żeśmy rychley gotowi vmrzeć/ niżli przestąpić zakon BOży/ y oycow nászych.
3 A rozgniewawszy śię Krol/ rostazał panwie y kotły miedźiáne rospalić/
4 ktore gdy wnet rospalono/ kazał onemu kthory od inszych mowił vrznąć ięzyk/y obłupiwszy mu głowę/kazał mu pálce v nog y v rąk obćiąć/á dru-
5 dzy bráćia y mátká iego ná to pátrzáli. A gdy ná wszysthkim niczemu śię nie godźił/kazał ogniá przyłożyć/ y ieszcze dycháiącego smáżyć w panwi/ w ktorey gdy go długo męczono/ drudzy bráćia społu z mátką ieden dru-
6 giego nápomináli/áby mocnie vmárli/mowiąc: Pan BOG weyźrzy ná prawdę/ y będźie z nas miał poćiechę/ iáko świádczy MOizesz w pieśni swey/że w sługách swoich będźie śię ćieszył.

Deu. 32. ℣ 36 & 43.

A gdy ták tym sposobem pierwßy vmárł/ wiedziono potym drugiego 7
ku pośmiewániu/y odárßy mu z głowy skore y z włosami/pytáli go/iesli
żeby chćiał ieść świnie mieso/pierwey nizliby ná wßystkim ciele ná kázdy 8
członku osobliwie był meczon. Ale on odpowiedźiał oycowskim głosem
mowiąc że tego nieuczynie. Przetoż y ten drugi po swym brácie onez me- 9
ki ktore y pierwßy podiał/á gdy miał práwie skonáć/rzekł: Acz ty niecno
tliwy tu w ninieyßym żywoćie nas morduieß/ ále Krol wßego świátá
nas zmárłe dla zakonu ieg wzbudźi á wskrześi ku zywotowi wiecznemu. 10
Potym sie ná trzecim pastwili/á gdy mu kazano iezyk wywieść/ on gi 11
wnet wytoczył/y rece śmiele wyćiagnał/y z duffanim rzekł: Acz zápraw-
de to wßystko z niebá mam/ále teraz dla zakonu BOżego y tego sobie nic
nieważe/ bo mam te nadźieie że ie zásie od niego wezme. Ták to śmiele v- 12
czynił/ że też krol y wßyscy ktorzy przy nim byli zdźiwili sie ták státeczne-
mu vmysłowi onego młodźiencá/ ták/że sobie meki ważył iákoby nic nie 13
ćierpiał. A gdy y ten ták vmárł/czwarteg potym takież kátowáli/á gdy 14
iuż miáł vmrzeć/ ták rzekł: Lepiey iest tym kthore ludźie ná śmierć zdáia
oczekáwáć tey nádźieie od BOgá / że zásie od niego beda wskrzeßeni/ ále
tobie zmartwychwstánie nie bedźie ku żywotowi. 15

A przywiodßy piatego/kátowáli go/ále on poyźrzawßy ná krolá/rzekł: 16
Máiąc moc miedzy ludźmi/ácz kolwiekeś y sam skáżitelny/czyniß co chceß 17
ále nie rozumiey narod náß być od Bogá opußczony/iedno poczekay má-
ło/ ogladaß wielka moc iego/ iákoć bedźie y ćiebie sámego y potomstwo 18
twoie trapił á meczył. Wiedziono potym ßostego/ także y ten gdy po-
czał vmieráć/rzekł: Nie myl sie poproźnicy/ bo myć dla swych niedostát-
kow to ćierpiemy/ żesmy zgrzeßyli przećiw BOgu náßemu/y stały sie też 19
te rzeczy snámi godne podźiwienia. Ale ty nie mniemay byś miáł być zá to
bez karánia/ żeś sie ważył przećiwko Bogu walczyć. 20

Jedno mátká ich nád obyczay przedźiwna/ y miedzy dobremi pámiatki
godná/ktora widząc że iey śiedm synow iedneg dniá zginełO/á wżdam to 21
czystym vmysłem znosiłá dla nádźieie ktora w Bogu miáłá. Kázdeg z nich
nápominałá głosem oycowskim meskO nápełnioná madrośći/y niewieśćiey 22
myśli meskie serce przydawßy/ rzekłá do nich: Niewiem synowie moi iá-
kośćie w żywoćie moim stworzeni / bo ánim ia wam duchá y duße dáłá/ 23
áni żywotá/ánim też ia kázdeg z was członkow w sobie spoiłá. Ale záiste
Stworzyćiel świátá ktory spráwił człowiecze narodzenie/y ktory nálazł
początek wßytkich rzeczy/ten wam zás z miłośierdźiem y duchá przywro-
ći y żywot/ iáko ie wy teraz zá nic maćie y zániechawaćie dla praw iego. 24

ANtyochus lepák mniemáiąc żeby nim gardzono / tudźieß y wniwecz
obracáiąc głos przymawiáiących/ gdy ießcze namłodßy brát był został/
tego nie tylko słowy náwodźił/ ále y przysiegáiąc obiecował/ że go miał
pánem y bárzo vczćiwym vczynić: y iesliby odstąpił oycowskich praw/ 25
że go miał mieć sobie zá przyiaćielá/y dáć mu wßystkie potrzeby. Ale gdy
młodźieniec zadnym sie sposobem do teg przychylić nie dał/przyzwał sam
krol mátki / á námawiał ią / áby byłá temu młodßemu synowi ku zácho- 26
wániu. A gdy ią ták wiela namow przywodźił do tego/ obiecáłá że miá- 27
łá námáwiáć syná swego. Tedy przychyliwßy sie do syná / pośmiewá-
iąc sie z onego Tyranná okrutnego/rzekłá oycowskim głosem: Synu mi-
ły smiłuy sie nádemna/wieß żem ćie dźiewieć mieśiecy w żywoćie nosiłá/
á pierśiami swemi trzy látá żywiłá y chowáłá / y dochowáłá tych lath. 28
Proße ćie miły synu/ábyś poyźrzał ná niebo y ná źiemie y ná wßystkie rze-
czy ktore są ná nich/rozumieyże żeć te wßystkie rzeczy z niczego Pan Bog

29 vczynił y wszystek narod ludzki/ ták sie stánie/ że sie nie będziesz bał tego ká-
tá/ ale stawszy sie godnym vczesnikiem bráciey twoiey/ podeymi śmierć/
30 ábych cię z bráty twemi w onym smiłowániu przyiełá. Oná tego ieszcze
domawiá/ álic młodzieniaszek on rzecze do kátow: Ná kogoż czekacie?
Wiedzcie żeć ia nie vsłucham przykazánia krolewskiego/ ále przykazánia
31 zakonnego/ ktore nam dáne iest przez Moizeszá. Ale ty ktoryś sie stał wy-
32 nalescą wszelákiego złego ná Zydy/ nie vydziesz ręki Bożey. Boć my to iuż
33 dla grzechow nászych cierpiemy. A ácz sie ná nas dla skaránia nászego
Pan Bog nász ná máły czás rozgniewał: ále zás poiedna sie á pomierzy z
34 służebniki swoimi. Ale ty niecnotliwy krolu/ á nád wszytki ludzie nayhá-
niebnieyszy złośniku/ nie wynoś sie dáremnemi nádzieiámi/ rospaliwszy á
35 roziadszy sie ná sługi iego/ bo to wiedz żeś ieszcze nie vszedł sądu PANA
36 BOgá Wszechmocnego/ y wszystkie rzeczy widzącego: Abowiem brácia
moi pocierpiawszy teraz nie wielką boleść/ stáli sie pod Zakonem żywotá
37 wiecznego: ále ty z rozsądku Bożego/ spráwiedliwe hárdości twey męki
cierpieć będziesz. A ia ták iáko y brácia moi/ dusze y ciáło moie wydawam
zá oycowski zakon/ wzywáiąc Páná BOgá: áby tym rychley raczył być
miłościw narodowi nászemu: żądam też y tego/ ábyś y ty przez męki y
38 karánia (ktore przyidą ná cię) wyznał że on sam iest Bogiem. A ná mnie
y bráciey moiey vkoi sie/ á przestánie gniew Wszechmocnego Bogá/ ktory
ná wszystek rod nász spráwiedliwie sie rozlał.
39 Tedy Krol rospaliwszy sie wielkim gniewem/ nád tym okrutniey niż
40 nád inszemi sie pastwił/ zá złe máiąc że sie z niego ták pośmiewano. Tákże
41 tedy y ten będąc czystym zszedł/ we wszem Pánu Bogu dufáiąc. A ná sa-
42 mym ostátku po syniech mátká ich byłá zámordowaná. Ale o tych ofia-
rach/ y o ták wielkich okrucieństwách dosyć sie iuż powiedziáło.

Kápit: 8.

¶ Judás Máchábeyczyk prosiwszy Páná Bogá o pomoc/ zwyćięża Nykánorá hetmáná
Pogáńskiego wielekroć/ ále raz ták ná głowę że pádło ná iednym boiowisku dwádzieśćiá
y dziewięć tysięcy ludzi/ iż też Nykanor sam ledwie vciekszy/ iáwnie á iásnie to sła-
wił/ że Zydowie máią PAná BOgá obrońcą.

1 ALe Judás Máchábeyczyk/ y oni ktorzy przy nim
byli/ pokryiomku wchadzáli ná zameczki/ y zwoławszy ku sobie
przyrodne y przyiaciele: á wziąwszy też y one ktorzy trwáli w
wierze Zydowskiey/ zebráli wszystkich do siebie o sześć tysięcy mężow.
2 Tedy modlili sie Pánu áby weyźrzał ná lud/ ktory od wszystkich był tło-
czony/ á żeby sie zlitował nád kościołem ktory plugáwili bezbożni ludźie.
3 By sie też smiłował nád wytráconym á zniszczonym miástem/ ktore iuż
miáło być z źiemią zrownáne: á żeby też wysłuchał głosu krwie wołáią-
4 cey do niego: żeby sobie też wziął ná pámięć okrutne á niesłuszne mordo-
wánia máłych dźiateczek niewinnych/ y bluźnierstwá ktore przeciwko i-
5 mieniu iego czyniono/ á żeby sie rozgniewał dla tych rzeczy.
Ale Machábeus zebrawszy ono woysko/ iuż sie stawał Pogánom cięż-
6 kim á nieznośliwym: bo sie był gniew BOży obrocił w miłosierdźie. A
zieżdżáiąc do zameczkow y miásteczek nieodpowiednie/ palił ie: á mieyscá
7 ktore były ku iego potrzebie przystoyne osadziwszy/ niemáło porażek w
nieprzyaciełách czynił. A nawięcey w nocy tákowe wtarczki czynił/ á sła-
8 wá oney mocy iego wszędy słynęłá.
Widząc Filip że sie Judas zlekká wzbiia á korzeni/ że sie mu przyczęst-
szym fortuni co pocznie/ pisał do Ptolomeusá stárosty Celesyriyskiego/ y

Fenicyey / áby dał rátunek krolewſkim potrzebam. Tedy on co rychley 9
posłał Nykánorá Pátroklesowego z przednieyſzych przyiaciol/dawſzy mu
rozmáitego ludu zbroynych nie mniey dwudzieſtu tyſiecy/áby wſzyſtek ży⸗
dowſki narod wygłádził/ przyłączywſzy ku niemu y Gorgiaſzá meżá ry⸗
cerſkiego/ y w rzeczách woiennych biegłego. A obiecał był Nykánor kro⸗ 10
lowi / iż dań ktora miáłá być dana Rzymiánom dwá tyſiacá tálentow/
miał tylko z záprzedánia Żydow zápłácić: á tuż hnet do pomorſkich miaſt 11
posłał/zwoływáiac Kupce ná kupowánie Żydow: obiecuiac im że dzie⸗
wiećdzieſiat niewolnikow miał dáć zá grzywne: nic ſie nie oglądáiac ná
pomſte ktora go miáłá potkáć od Wſzechmocnego BOgá. Judás lepák 12
gdy ſie tego dowiedźiał/oznaymił onym Żydom ktorzy przy nim byli przy⸗
iazd Nikánorow. Tedy niektorzy z nich vlękſzy ſie/niedowierzáiac Boſkiey 13
ſpráwiedliwości/ vciekáli: á drudzy ieſli im co zbywáło / przedawáli á 14
ſpolu Páná Bogá prośili/áby ie wyrwał od bezbożnego Nikánorá/ kto⸗
ry ie pierwey záprzedał niż bliſko k nim przyiechał: ácz ieſliże nie dla nich 15
ále wżdam dla teſtámentu kthory był dan oycom ich / y dla wzywánia
świetego á wielmożnego imieniá iego nád námi.

Tedy Máchabeyczyk zwoławſzy ſiedm tyſiecy/ktore z nim były/proſił 16
áby ſie z nieprzyiacioły nie iednáli/áni ſie báli mnoſtwá nieprzyiaciol nie⸗
ſłuſznie przećiwko im ciągnących/ále áby ſie mocnie potykáli/máiac przed 17
oczymá zelżenie ktore ſie od nich mieyſcu świetemu nieſłuſznie ſtáło: tu⸗
dźież też y krzywde miáſtá Jeruzálem z ktorego ſie pośmiewáli/ ieſzcze y
te krzywde/ że nam vſtáwy náſzych ſtárſzych pokáźili. Boć powiedźiał/ 18
oni we zbroi duffáia/ w śmiáłości: á my zás w Wſzechmocnym Pánie/
ktory może y te ktorzy ná nas ciągna/ y wſzyſtek świát w iednym mgnie⸗
niu oká/ á w iednym ſkinieniu zgłádźić/ ſwe duffánie pokłádamy. Przy⸗ 19
wiodł im też ná pámieć y rátunki Boſkie/ktore dawał oycom ich/iáko pod
Sennácheribem ſto y ośmdźieſiat y pieć tyſiecy zginęło: one też walke 20
ktora mieli przećiwko Gálatczykom w Bábilonie/ iáko gdy k rzeczy przy⸗
ſzło/Mácedończykowie towárzyſze ich ieli z ſoba trwożyć/á Żydow tylko
ſześć tyſiecy/poráźili ſto y dwádźieśćiá tyſiecy dla pomocy ktora im z nie⸗
bá byłá daná/y wiele dobrego zá to byli wźieli. Tym nápominánim Ju⸗ 21
dowym ſtáli ſie ſtałemi/y gotowemi vmrzeć dla zakonu Bożego/y dla oy⸗
czyzny ſwey. Tedy on vczynił brácia ſwe hetmany w oboim ſzyku / Sy⸗ 22
moná/Jozeffá/ y Jonáthe poruczywſzy káżdemu w moc/ po tyſiacu y po
piaci ſet. Nád to ieſzcze y Ezdrás kápłan gdy im czytał ná świetych kśie⸗ 23
gách/ y dawſzy známie pomocy BOżey / w pierwſzym ſzyku ſam Judás
Hetman potkał ſie z Nikánorem. A zá pomoca BOgá wſzechmogacego/ 24
poráźili wyżſzey dźiewieć tyſiecy ludźi / á wietſza cześć woyſká Nikáno⸗
rowego od ran zemdloną przymuśili vciekáć. A pobrawſzy pieniadze o⸗ 25
nych co byli przyiácháli ná to/áby ie kupowáli/ ze wſzech ſtron ie śćigáli:
ále ſie zás wroćili/ godźina przyciśnieni: bo ſie to dźiáło przed Sobotą/ 26
á dla tego nie trwáli długo ná pogoniey. Ale zbroie ich y łupy zebrawſzy 27
obchodźili święto Sobotnie: dźiękuiac á chwalac Páná Bogá/ ktory ie
wyſwobodźił onego dniá/ początek miłoſierdźia BOżego ſpuſzczáiac ná
nie. A po Sobocie chorym/ y śierotam/ y wdowam podźielili łupy: á o⸗ 28
ſtátek ſami miedzy ſie rozebráli.

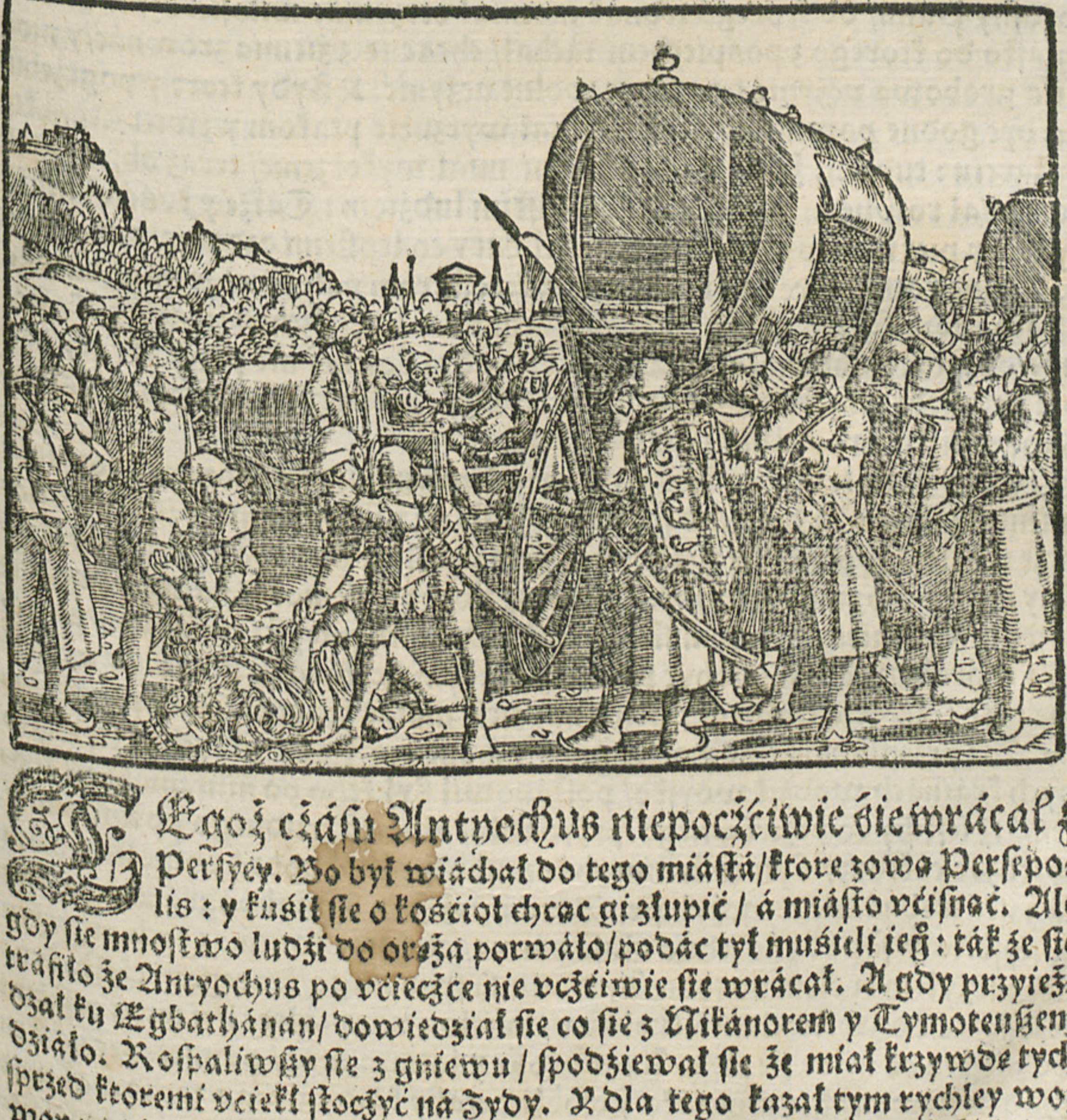
Gdy ſie ták te rzeczy ſtáły/vczynili poſpolita modlitwe do Bogá miło⸗ 29
ſiernego/żadáiac áby do końca poiednał á pomierzył ſie z ſwemi ſługámi:
á potym ziednoczywſzy ſie vderzyli ná te ktorzy ná nie walczyli/ y poráźili 30
z ſtrony Tymotheuſzowey y Báchydowey wyżſzey nád dwádźieśćia ty⸗
ſiecy

4.Re:19.℣ 35
Tob:1. ℣ 21.
Eccl:48 ℣ 24
Iſai:37. ℣ 36.
1.Mác:7 ℣ 41
Infr: 15. ℣ 22.

ſecy ludźi/y doſtáli á opánowáli wyſokie zamki/y ieſzcze więcey korzyśći
rozdźielili rowny dźiał ná chore/ y ná śieroty/ y ná wdowy/ y ná ſtárſze
31 vczyniwſzy. A gdy zbroie ich pilnie zebráli/wſzyſtko rozłożyli po mieyſcách potrzebnych á ſłuſznych/á oſtátek onych łupow odwieźli do Jeruzá-
32 lem: á Filárchá ktory był z Thymotheuſzem/ zábili mężá niecnotliwego/
33 ktory w wielu rzeczách Zydy dręczył. A gdy święcili dźień zwyćięſtwá w
Jeruzálem / onego ktory był drzwi v kośćiołá świętego podpalił/ to ieſt
Káliſteneſá gdy do iákiegoś domku był vciekł/z domem ſpalili: á ták przy-
34 ſtoyno mu zá iego niecnotę zapłátę dáli. A nawiętſzy złoczyńcá Nykánor
ktory był tyſiąc kupcow przywiodł ná ſkupowánie Zydow: będąc tháké
35 ſkłumiony á poniżony zá pomocą Páńſką / od tych ktore ſobie miał zá nic/
zewlokſzy z śiebie odźienie ſławy/vciekáiąc morzem poſrzednim ſámiuſtek
36 przyſzedł do Antyochey/wźiąwſzy wielką klęſkę ná woyſku ſwoim. A kto-
ry był obiecał Rzymiánom zápłáćic dań z záprzedánia Zydowſkiego/ ten
teraz iáwnie powiedźiał/ iż Zydowie máią Bogá obrońcą: á przeto być
niedobyte y niezwoiowne/ że záchowywáią á náſláduią zakonu/ ktory im
on poſtánowił.

Kápit: 9.

§ Antyochus w mieśćie ktore zwano Perſepolis zwyćiężony/od Bogá dla pychy iego hániebną chorobą złożony/ácz ſię potym Pánu korzył/przedſię tym nie zdrowie/ále rychleyſzą śmierć ſobie zjednał.



1 Tegoż cżáſu Antyochus niepocżćiwie śie wrácał z
2 Perſyey. Bo był wiáchał do tego miáſtá/ktore zową Perſepolis: y kuśił ſię o kośćioł chcąc gi złupić / á miáſto vćiſnąć. Ale
gdy ſię mnoſtwo ludźi do oręża porwáło/podáć tył muśieli ięſz: ták że ſię
3 tráfiło że Antyochus po vćieczce nie vczćiwie ſię wrácał. A gdy przyieżdzał ku Egbathánán/ dowiedźiał ſię co ſię z Nikánorem y Tymoteuſzem
4 dźiáło. Rozpaliwſzy ſię z gniewu / ſpodźiewał ſię że miał krzywdę tych
ſprzed ktoremi vciekł ſtocżyć ná Zydy. Y dla tego kazał tym rychley woz
woy pogániáć/bez przeſtánku iádąc że gi iuż niebieſki ſąd przynukał/ przeto

iż ták hárdźie kazał/że przyiechawszy do Jeruzálem/vczynię ie mogiłą gro- 5
2.Par:16 ℣ 9 bu Żydowſkiego. Ale ten ktory wſzyſtko widźi Pan Bog Jzráelſki/zárá-
źił go nieuleczoną á niewidomą plagą. Abowiem iáko ſkoro tych ſłow
dokonał/źięłá go okrutna boleść ná wſzytkich rzeczách wewnątrz:á zápra 6
wdę słuſznie że też on nowozmyſlonemi á rozlicznemi mękámi męczył in-
nych wnętrza/á przedſię nic ſie złości ſwey nie káiał áni iey przeſtawał. A- 7
le przedſię y zá tym będąc pychy pełen/ práwie goráiąc by ogień z gniewu
ná Żydy/ y każąc tym rychley poſpieſzáć wypełnić przedſięwźięcie: przy- 8
godźiło ſie gdy ták pędem iáchał/że z wozá ſpadł y potłukł ſie bárzo.A ták
ten ktoremu ſie zdáło/ że miał burzliwościam morſkim roſkazowáć/ nád
ludzki obyczay w pychę ſie podniowſzy/miał zá to że y nawyżſze gory miał
ná wadze ważyć/teraz poniżony áż do źiemię/ nieſion był ná ſtołku/iáw-
ną Bożą moc ſam w ſobie okázuiąc: ták iż w ćiele niecnotliwego robacy 9
gmeráli: á ieſzcze żywego ćiáło z boleśćią y z mękámi opádywáło/ ták że
też ſmrodem zgniłości ſwey y woyſku był ćiężek/ wiec ktory niedawno 10
przedtym mnimał by łbem niebá dośięgał/ tego teraz żaden od ſmrodu
śćierpieć niemogł. Tákże tą porażką odwiedźiony od pychy/ iął k ſwemu 11
vznániu przychodźić/plagą Boſką vpomniony/y boleśćią wielką ktora ná
káżdą godźinę w nim rośćiá. A gdy y ſam ſwego ſmrodu źćierpieć niemogł/ 12
iął ták mowić: Spráwiedliwa ieſt rzecz być poddánym Bogu/ á śmier-
telnemu człowieku nierowno z Bogiem rozumieć. Y modlił ſie on złośnik 13
ſproſny Pánu/ od ktorego iednák nie miał otrzymáć miłośierdźia. A ono 14
miáſto do ktorego z poſpiechem iáchał/ chcąc ie z źiemią zrownáć/y mo- 15
giłą grobową vczynić teraz chce wolne vczynić. Y Żydy ktore y pogrzebu
nie być godne powiádał/ ále że ie miał wyrzućić ptakom y źwierzętom ku
pożárćiu: tudźież że ie y z dźiatkámi miał wykorzenić/ teraz obiecował 16
że ie miał rownemi vczynić Athenieńſkim ludźiom: Tákże y kośćioł świę-
ty ktory pierwey wyłupił/obiecował dáry co lepſzemi ozdobić/y naczynie
kośćielne rozmnożyć: nákłády tákież ku ofiáram należące/ że miał dáwáć 17
z dochodow ſwych: Nád to/że y Żydem miał być/y zchodźić wſzyſtkę źie- 18
mię/opowiedáiąc możność Boſką. Ale gdyż boleśći nie przeſtawáły/ bo
był przyſzedł nań ſpráwiedliwy ſąd BOży/ roſpaczáiąc o ſobie piſał do
Żydow liſt z proſbámi/ tym ſpoſobem. 19

Krol y Kśiąże Antyochus Żydom nalepſzym mieſzczánom y zdrowia/y 20
mienia/y ſzczęśćia dobrego ſprzyiaie. Jeſli ſie y ſami/y ſynowie wáſzy do-
brze macie/á wodźili ſie wam ná wſzem wedle woley wáſzey/ wdźięczni- 21
ſmy tego y Bogu dźiękuiemy. Ja teraz złożony niemocą/ ná was przedſię
łáſkáwie pámiętam/ gdym ſie wroćił z Perſkich mieyſc/ wpadłem w ćię-
ſzką chorobę/zdáło mi ſie być potrzebno/ábym ſie ſtárał o poſpolity vżytek/ 22
nie roſpaczáiąc/á owſzem wielką nádźieię máiąc że z tey niemocy powſtá- 23
nę. Ale przegladáiąc że y oćiec moy/ ná one czáſy gdy w tych przerzeczo-
nych kráinách wodźił woyſko/ poſtánowił był ktho po nim miał być kro- 24
lem/ iż ieſliby co przećiwnego przypádło/ álbo co trudnego powiádano/
wiedząc ći ktorzy byli w kráinách komuby ſpráwá dobrá poſpolitego by- 25
łá zoſtáwioná/nie trwożyli ſie. Ktemu też/żem baczył pográniczne pány
wſzyſtkie y ſąśiády że iedno czáſu pátrzą/ czekáiąc końcá: z tych przyczyn
náznáczyłem krolem po ſobie Antyochuſá ſyná mego/ktoregom często kroć
ieżdżáiąc do zwierzchnich kroleſtw/ wielu z was zálecał/ y teraz piſałem 26
do niego to co niżey ſie piſze. A ták proſzę y żądam was/ pámiętáiąc ná do-
brodźieyſtwá ták iáwne iáko y oſobliwe/aby káżdy z was záchował wiá- 27
rę przećiwko mnie y ſynowi memu. Bo mam to duffánie o nim/ że ſie bę-
dźie

dźie vkłádnie á ludzkie spráwowáł/ y náśládowáł w tym woliey moiey/ (28) á że śie swámi spospolituie. Potym ták on morderz y bluznierz/ bedac ták źle skarány/ á iáko pierwey ine czestowáł/ w cudzey źiemi miedzy gorámi (29) mizerna śmiercia skończył żywot. Tedy Filip ten ktory z nim był zrosł/ pochował ćiáło/ á boiac śie syná Antyochusowego/ viáchał do Ptolomeuszá y Filometorá do Egiptu

Kápit: 10.

§ Judas y miástá Jeruzalem dobył/ y Kośćioł wyczyśćił/ y ofiáry znowił. Antyochus syn po oycu kroluie/ Ptolomeuszá otruto/ Gorgiaszá hetmánem vczyniono/ ktory Żydy czesto gábał/ Żydowie dźiwnie á sławnie pogány poráżáia.

(1) ALE Máchábeusz y ći kthorzy przy nim byli/ zá (2) pomoca Boża kośćioł y miásto Jeruzálem wźiawszy/ Ołtarze ktorych byli obcy po vlicách nábudowáli/ ták że y bożnice zbo- (3) rzył. A oczyśćiwszy kośćioł/ inny ołtarz vczynili: y skrzosawszy z krzemienia ogień/ ofiárowáli zapálne ofiáry po dwu lat/ tákże y wonny zapal/ y (4) lámpy/ y chleby pokłádne położyli. A the rzeczy vczyniwszy/ porzućiwszy śie ná źiemi/ prośili Páná áby iuż wiecey nie wpadáli w tákowe złe przygody. A iesliby kiedy zgrzeszyli/ áby byli ćiszey á łáskáwiey karáni/ á nie byli dáni grubym pogáńskim narodom/ y bluźniacym ludźiam.

(5) Y tráfiło śie tegoż dniá ktorego od cudzoźiemcow kośćioł był splugáwiony/ w tenże był oczyśćiony w piaty á w dwudźiesty dźień mieśiacá/ (6) ktory zowa Kasleu. Y z weselem świecili przez ośm dni/ ná kształt świetá Kuczek: wspomináiac że przed máłym czásem dźień vroczysty Kuczek/ po (7) gorách y po iáskiniách by bestye iákie obchodźili. Y dla tegoż rozgi źielone Oliwne y Pálmowe nánośili onemu ktory im raczył zdárzyc oczyśćienie (8) kośćiołá swego. Potym wyrzekli á skazáli pospolitym przykazánim wszemu narodowi Żydowskiemu/ ná káżdy rok áby obchodźili świetem te dni. (9) Ale Antyochá ktorego zwano Sláchetnymześćie z świátá ták śie miáło.

(10) Teraz záśie o Eupátorze synie Antyochá bezbożnego/ co śie dźiáło ná (11) woynách zá niego/ bedźiem powiádáć skracáiac. Ten wwiazawszy śie w krolestwo/ postánowił ná vrzedźiech krolestwá swego/ Lysyaszá niejákie- (12) go Fenickiego y Syriyskiego hetmáná rycerstwá. Abowiem Ptolomeus ktorego zwano Macer/ postánowił był dźierżeć śie w spráwiedliwośći przećiwko Żydom/ á zwłaszczá dla krzywdy ktora śie im dźiáłá/ y obchodźić (13) śie z nimi spokoynie. Ale prze te rzecz bedac oskárżony od przyiaciol v Eupátorá. A gdy go czestokroc zdradźiectwem potykano/ ztadże krolestwo Cypryskie ktorego mu był zwierzył Filometor/ opuśćił: á gdy go było wźieto do Antyochusá Slachetnego/ też y od tego był odstał/ dla tego od (14) trucizny vmárł. Gorgiás lepák bedac sprawca kráin/ przyiawszy k so- (15) bie obcych ludźi/ bárzo czesto walczył ná Żydy. Ale Żydowie ktorzy trzymáli co stecznieysze zamki/ wypedzone z Jeruzálem przyimowáli/ y wa- (16) żyli śie wálczyć. A owi kthorzy byli z Máchábeusem/ prosząc Páná BOgá w modlitwách/ áby im raczył być pomocnikiem/ oborzyli śie y vderzyli (17) ná twierdze Idumeyskie: y násiłuiac wielka moca mieyscá otrzymáli/ te ktorzy śie im záskáwiáli/ pobili: á wszystkich w obec nie mniey dwá- (18) dźieśćiá tyśiecy pomordowáli. Niektorzy máiac wszystek stroy ná odpie- (19) ránie/ vćiekli ná dwie wieże bárzo obronne. Tedy Máchábeusz zostáwiwszy Symona/ Jozeffa/ y Zácheuszá ku dobywániu ich/ y tych ktorzy przy nich byli bárzo wiele/ sam śie obroćił do ćieszkich y potrzebnieyszych walk. (20) Ći tedy ktorzy z Symonem byli/ checia mienia zwiedźieni/ dáli śie námowie

1. Mac. 4.

wić niektorym z tych ktorzy ná wieżách byli/ y wźiąwßy ſiedmdźieſiąt tyſięcy pieniędzy/ dopuścili niektorym vciec. Gdy to co ſie ſtáło powiedźiano było Máchábeußowi/ zebráwßy przełożone ludu/ żáłował ſie ná nie/ że oni zá pieniądze brácią przedáli/ wypuśćiwßy nieprzyiaćioły ich. A przekonawßy ie o zdradźiectwo/ pobił ie: á hnet onych dwu wież dobył. A gdy ták zbroyną ręką wßyſtko fortunnie ſpráwował/ ná dwu twierdzách więcey niż dwádźieśćiá tyſięcy pozábijał.

A Tymotheus ktorego pierwey byli Zydowie porázili/ zebrawßy woyſko z obcego ludu/ á konne zgromádźiwßy z Azyey/ przyciągnął: iákoby miał mocą á obronną ręką dobyć Zydowſtwá. Ale Máchábeus y ći ktorzy przy nim byli/ gdy on do nich ćiągnął/ modlili ſie Pánu: poſypawßy głowę prochem/ á biodrá przepaſawßy włośienmi vpadßy v ſpodku ołtarzowego/ aby im był miłośćiw/ á nieprzyiaćielom ich był nieprzyiaćielem/ y przećiwnikom przećiwnym ták iáko zakon opiewa. Tákże potym po modlitwie wźiąwßy oręża/ opodal z miáſtá wyſtąpiwßy/ będąc bliſko nieprzyiaćielá/ záſtáwili ſie. A iáko ſkoro słońce ięło wſchodźić/ ſtoczyli bitwę: owo ći máiąc záſtępcą obiecuiącego zwyćięſtwá/ y pofortunienia z mocą páná Bogá/ á oni śmiáłość á ſerce zá hetmáná mieli. Ale gdy gwałtowna bitwá byłá/ vkazáło ſie nieprzyiaćielom z niebá pięć mężow ná koniách/ z vzdámi złotemi ozdobni przewodząc Zydy: z ktorych dwá/ Máchábeuſá między ſobą mieli/ á záßczycáiąc gą zbroią ſwą we zdrowiu záchowywáli: á záś ná nieprzyiaćioły oręża y pioruny wypußczáli/ prze co y z ſlepoty pomießáni/ y nápełnieni ſtrwożenia/ pádáli. Y zábito ich ná ten czás dwádźieśćiá tyſięcy y pięć ſet pießych/ á konnych ßeść ſet. A Tymoteus vćiekł ná Gázáre zameczek obronny/ ná ktorym był ſtároſtą Chereás.

Ale Máchábeus y ći ktorzy przy nim byli/ z rádośćią leżeli koło onego zameczku czterzy dni. A ći ktorzy w nim byli/ tußąc ſobie o pewnośći zámeczku/ bárzo złorzeczyli/ y dorzucáli słowy nieprzyſtoynemi. Ale gdy piąty dźień náſtawał/ dwádźieśćiá młodźieńcow z tych ktorzy byli z Máchábeußem/ roſpaliwßy ſie z gniewu dla bluźnierſtwá/ męſko á śmiele przybiegli do muru/ á z okrutnym ſercem idąc/ dárli ſie ná mur: tákież y drudzy bieżawßy/ wieże y brony ięli podpáláć/ tákże one bluźnierze żywo pálić. Ták tedy vſtáwicżne dwá dni dobywáiąc twierdzey á burząc/ nálazßy Tymoteußá/ ktory ſie ná iednym táynem mieyſcu táił/ zámordowáli: y brátá też iego Chereaßá/ y Apolloffaná zábili. Co ſpráwiwßy z pieśniámi y z chwałámi/ błogosłáwili Páná ktory ták wielkie rzeczy vczynił z ludem Izráelſkim/ á że im dał tákowe zwyćięſtwo.

Exo:23. v. 20
Deu:20. v. 4. & 28. v. 7.

Kápit: II.

¶ Máchábeus okrutnego Liſyaßá wielkie woyſko poráźił/ zá pomocą iezdnego ktorego mu z niebá było poſłano. Liſyaß potym pokoy z Zydy czyni/ wypiſuie liſty poſłáne do Zydow od Liſyaßá/ od Antyochá y od Rzymianow.

Lecz po máłym czáſie Liſyás vrzędnik Krolewſki/ y krewny/ przełożony nád ſpráwámi/ ćiężko to noßąc co ſie mu było przygodźiło zebrawßy ośmdźieſiąt tyſięcy pießych/ y konne wßyſtkie/ ćiągnął ná Zydy: zá to máiąc/ że miał miáſtá dobywßy oſádźić pogány/ á Kośćioł wyłupić ku pożytku ſwemu/ iáko z innemi bożnicámi Pogáńſkiemi vczynił: á ktemu że to kápłáńſtwo miał mieć kupne ná kożdy rok/ nierozważáiąc mocy boſkiey/ ále wychełznawßy myśl/ dufał w ſwych záſtępiech pießych/ y w tyśiącách konnych/ y w ośmdźieſiąt Słoniách. Wćiągnawßy tedy do źiemie Zydowſkiey/ á przyieżdżáiąc ku Bethſurze/ ktore



6 ktore było w ciáſnym mieyſcu/od Jeruzálem ná piećioro ſtáiánia/ iak do-
bywáć onego miáſtá. Co gdy Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli do-
ználi/ że dobywáią tego miáſtá / z płáczem y ze łzámi prośili Páná Bogá/
7 y wſzyſtek gmin poſpolity z nimi/ żeby raczył zeſłáć Angiołá dobrego ku
wyſwobodzeniu ludu Izráelſkiego. A ſam napierwey Máchábeus por-
8 wawſzy zbroie/ ine hnet nápominał áby ſie z nim poſpołu wydáli w nie-
beſpieczność/á rátowáli bráćiey ſwoiey. A gdy ták ſpołu z chutliwym v-
9 myſłem wychodźili z Jeruzálem/vkazał ſie iezdny przed nimi iádąc w ſzá-
ćie białey/w złotey zbroi obrácáiąc w ręku drzewce. Tedy wſzyſcy ſpołu
chwalili Páná Bogá miłośiernego/ á práwie wzmogli ná myſlách/ nie-
10 tylko ſie gotowi przebijáć ſie przez ludźie/ ále przez naſrożſze beſtye/ y przez
11 żelázne mury. Szli tedy ochotnie máiąc iuż z niebá pomocniká/y łáſkáwe-
go ná ſie Páná BOgá. Tedy oborzywſzy ſie ná nieprzyiacioły iáko lwi/
12 poráźili ich iedennaśćie tyſiecy pieſzych/á konnych tyſiąc y ſześć ſet/á wſzy-
13 ſcy ini vćiekli/á wiecey ich ránnych nágo ſie vmknęło. A wiec y ſam Liſy-
ás nieuczćiwie vćiekſzy/vſzedł. A iż wżdy ſie czuł/ſam v ſiebie ſwe vmnieyſ-
14 ſzenie vważáiąc/wyrozumiewáiąc też niezwyćiężne być Żydy/ktorzy ſie ná
moc Bogá wſzechmocnego ſpuſzczáią/poſłał do nich/y obiecał ná wſzyſt-
15 ko pozwolić coby było ſpráwiedliwego/y królá do tego przywieść/áby im
był przyiaćielem. Przychylił ſie Máchábeus ku proſbam Liſyaſzowym/
16 ná wſzem pożytkowi rádząc/á cokolwiek Máchábeus piſał Liſyaſzowi o
17 Żydźiech/ tego też y krol pozwolił. Bo był nápiſał Lizyás liſt do Żydow
w te ſłowá. Liſyás ludu Żydowſkiemu pozdrowienie: Jan y Abeſſalom
18 ci ktorycheśćie byli poſłáli/oddawſzy nam piſanie/żądáli ábym to wſzytko
wypełnił cośćie nam przez nie oznáymowali. A ták cokolwiek mogło ſie
19 do królá donieść/to mu wſzyſtko przełożył/á on czego rzecz pozwaláłá te-
go dozwolił. Przetoż ieſli wiec we wſzech ſpráwách wiáre záchowaćie/
20 ia ná potym bede ſie ſtárał bym wam był przyczyną wſzego dobrá. A o
inſzych rzeczách/dałem poruczeńſtwo ná káżde ſłowo/ y tym wáſzym/y o-
wym ktorzy odemnie ſą poſłáni/ áby ſie ſwámi namowili. Z tym ſie miey-
ćie

ćie dobrze. Roku setnego czterdźiestego y osmego/mieśiacá czerwcá/dniá
dwudźiestego y czwartego.
A list krolewski to w sobie zámykał. Krol Antyochus Lisyaszowi brá⸗
tu pozdrowienie. Gdyż ociec nász wźiet iest miedzy Bogi/ my chcac áby
ci ktorzy w krolestwie nászym sa/ bez wszelákiey trwogi żyli/ á swych rze⸗
czy byli pilni/żesmy zá słychneli iż żydowie nie przyzwolili oycu memu/że⸗
by sie mieli wdáć w obrzedy Greckie/ále że chćieli swoy zakon trzymáć/y
ztadże też żadáia od nas/áby im dopuszczono żyć według ich zakonu. A ták
my też chcac żeby y ten też narod był w pokoiu/rozbieráiac to tákesmy ská⸗
záli/áby im Kosciół był przywrocony/ á oni áby sie rzadźili podlug zwy⸗
czáiu swych przodkow. Dobrze tedy vczynisz iesli posleszdo nich/ á dasz
im práwa reke/áby oni poznawszy wola násze/byli dobrey mysli/á stáráli
sie/ y byli pilni pożytkow swych.
A do Zydow zásie krolewski list táki był. Krol Antyochus Senatowi
Zydowskiemu y inym Zydom pozdrowienie. Jesli sie ná zdrowiu dobrze
macie/iesteśćie tymi iakiemi was mieć chcemy/ale y my też dobrze sie má⸗
my. Wstapił przed nas Menelaus / powiádáiac : żeby niekthorzy z was
chćieli wstapic do swych ktorzy sa v nas. A ták my tym ktorzy ida spolu/
knam ná dźień trzydźiesty mieśiacá Ksántyká/to iest Kwietniá/ dawamy
gleyt bespieczeństwá/żeby pożywáli pokármow zydowskich/y praw swo⸗
ich/ ták iáko y pierwey. A żeby żaden z nich żadney przykory nie ćierpiał
dla tych rzeczy ktore sie z niewiadomośći dźiáły. Posłálismy też Mene⸗
lausa do was/áby sie swámi rozmowił. Mieycie sie z tym dobrze. Roku
setnego czterdźiestego y osmego Kwietniá/ w dzień pietnasty.
Posłáli też y Rzymiánie list/w te słowá. Quintus Memmius/ y Ty⸗
tus Mánylius/legatowie Rzymscy ludu Zydowskiemu zdrowia. Te w⸗
szystkie rzeczy ktorych wam pozwolił Lisyás przyrodny krolewski/ y my⸗
smy też pozwolili. A o tych rzeczách ktore máia być ná krolá włożone co
rychley przyslicie kogo/ pilniey sie miedzy soba namowiwszy/ábysmy ská⸗
záli/ták iáko wam przystoi. Bo my na ten czás wypráwiamy sie do An⸗
tyochiey : y przetoż z pospiechem odpisuiemy/ ábysmy też mogli wiedźieć/
co zá wola też iest wásza. Mieycie sie dobrze. Roku setnego/czterdźieste⸗
go y osmego/ pietnastego dniá Kwietniá.

Kapit : 12.

¶ Judás z ludem swym zápomoca Boża/ fortunnie boiuie przećiwko Joppitam/ Ja⸗
mnitam/Arábum/Kaspitam/y Efronitam/ y przećiwko Tymoteuszowi kthory
był z wielkim woyskiem. Judás zá grzechy vmártych ludźi ofiáry dáie.

TE tákowe vmowy gdy śie stáły/Lisyas iáchał do
Krolá / á Zydowie też pilni byli ról. Ale ci ktorzy byli zostáli/
Tymoteus y Apollonius syn Genneow / tudźiesz y Hieronim/y
Demoffon/procz tych też y Nikanor kśiaże z Cypru/ nie dopuśćili im być
w vćiszeniu y w pokoiu. Zás też Joppitowie táka niecnote zbroili : Pro⸗
śili byli Zydow z ktoremi mieszkali/ aby snimi wstapili w łodki/kthorych
byli nágotowáli/z żonámi/y z syny/iáko ci miedzy ktoremi zdáło sie by nie
było żadney nieprzyiáźni. A ták według pospolitego wyroku miástá/gdy
y sami przyzwolili/á nic podeyzrzánego o pokoiu niemieli/gdy iuż ná głe⸗
bia záiacháli/vtopili ich o dwie śćie. Ktorego okrućieństwá ná swoy na⸗
rod gdy sie Judás dowiedział/przykazał meżom tym ktorzy przy nim byli/
y wezwawszy ná pomoc spráwiedliwego sedźiego Bogá / przyćiagnoł
przećiwko zábijáczom swey bráciey/y spalił dom v portu w nocy/tudźiesz
y łodźie:

7 y łodźie: ále owe ktorzy z ogniá vćiekáli/mieczem pozábijał. A gdy to ták
ſpráwił/ odiáchał precz iákoby ſie zás miał wroćić/ y wſzyſtkie Jopithy
8 wykorzenić. Ale gdy ſie dowiedźiał/ że y ći ktorzy mieſzkáli w Jámniey/
chćieli tymże ſpoſobem vczynić Zydom tym ktorzy z nimi mieſzkáli. Ziáchał
9 też y ná Jámnity/y przypadł wnocy/y tákże port y z łodźiámi zápalił/ták iż
ſie ogień roświecał y vkázował/áż w Jeruzálem przez dwie śćie ſtáiánia
10 y czterdzieśći. Stąd gdy odćiągneli ná dźiewięć ſtáiáni/ y ćiągneli dro-
gą ku Tymoteuſzowi/ potkáło ſie z nim Arábczykow pięć tyśiecy meżow/
11 á konnych pięć ſet. A gdy gwałtowna bitwá byłá/á zá pomocą Bożą for-
tunnie ſie im wiodło/ on oſtátek Arábczykow zwyćieżony/ żądáli od Ju-
dy áby z nimi przymierze vczynił: obiecuiąc że mu mieli poſtąpić páſtwy/
12 y w inych rzeczách być vżytecznemi. Tedy Judás mniemáiąc ie prawdźi-
wie w wielu rzeczách być pożyteczne/ obiecał im pokoy. A dawſzy ſobie
ręce/ rozeſzli ſie do domow ſwoich.
13 Náiáchał też zás/y obległ iedno miáſto obronne/dobrze moſtámi y mu-
ry opátrzone/w ktorym mieſzkáło mnoſtwo ludźi rozmáitych/ktore zwa-
14 no Káſpin. Ale ći ktorzy ſie w mieśćie zámkneli/ duffáiąc w mocne mury
y doſtátku ſpiże/oſtábiále ſobie poczynáli/wyzywáiąc ſproſnem łáiániem
15 Judę/y bluźniąc: á mowiąc tákowe rzeczy ktore nie przyſtáły. Tedy Má-
chábeuſz wezwawſzy ná pomoc wielkiego Kśiążećiá wſzego świátá/ Iosu:6. ✝ 20.
ktory bez tárąnow y bez ſtrzelby czáſu JOzue rozwálił Jerycho/ przypu-
16 śćił mocno k ſzturmowi. A dobywſzy miáſtá zá wolą Páńſką/ bez liczby
wiele ludźi pobił: ták że thez przyległe ieźioro ſzyrokie ná dwoie ſtáiánie/
zdáło ſie że opływáło krwią ludzką.
17 Odćiągnąwſzy ztąd iáko ná śiedm ſet y pięćdźieśiąt ſtáiánia/ przyćią-
18 gneli do Chárákă/ do onych Zydow ktore názywáią Tybianeyſcy: ále nie
záſtáli Thymoteuſzá w onych mieyſcách: tákże nic nieſpráwiwſzy zás ſie
19 wroćił/ oſadźiwſzy draby iedno mieyſce bárzo mocne. A Doſytheus zás
y Soſypáter/ kthorzy byli Hetmány przy Máchábeuſzu/ zámordowáli
ludźie ktore był oſadźił Thymoteus ná iednym zameczku/około dźieśięć ty-
20 śiecy. Ale Máchábeuſz zſzykowawſzy około śiebie ſześć tyśiecy/ y rozſá-
dźiwſzy huffiki/ ćiągnął przećiwko Thymotheuſzowi/ ktory miał zſobą
dwádźieśćiá tyśiecy pieſzych/ á konnych dwá tyśiącá y pięć ſet. Dowie-
21 dźiawſzy ſie o nádiáchániu Judowym Tymotheus/ odeſłał naprzod nie-
wiáſty y dźiećći/ y inne potrzeby ná zameczek/ ktory názywáią Kárnion:
22 bo był niedobyty/y dla ćiáſnych mieyſc trudnego przyſtępu. A gdy ſie pir-
wſzy huff Zydowſki vkazał/ przypadł ſtrách ná nieprzyiaćioły/ z obecno-
śći á przytomnośći Bożey/ ktory ná wſzyſtki rzeczy pátrzą/ y ieli vćiekáć
23 ieden od drugiego/ ták iż więcey od ſwych byli poráženi/ y od mieczow
ſwoich byli zemdleni. A Judás też tym gwałtowniey doćierał/ zábijáiąc
24 one przeklęte Pogány/y poráźił ich tám trzydźieśći tyśiecy meżow. A ſam
Tymoteus nápadł był ná huffy Doſytheuſowe y Soſypátrowe. A prośił
vsilnemi prosbámi/áby go żywo zoſtáwiono/ powiedáiąc że miał bárzo
25 wiele oycow Zydowſkich/y bráciey ktorzyby też dla iego śmierći zemrzeć
muśieli. A gdy záſlubił że ie miał puśćić wolno podług vmowy/ puśćili
26 go żywo dla záchowánia zdrowia ſwey bráciey.
27 Wroćił ſie thedy Judás od Kárnion/ poráźiwſzy dwádźieśćiá y pięć
tyśiecy. Po tey porażce ruſzył ſie z woyſkiem ku Effron miáſtu obronnemu
w ktorym bárzo wiele ludźi rozmáitych mieſzkáło: gdźie duży młodźieńcy
28 ná murzech ſtoiąc/bárzo czyśćie bronili. W tymże też mieśćie było ſtrzel-
by bárzo wiele/y oręża gotoweg doſtátek/ále gdy wzywáli Bogá wſzech-

mocnego/ ktory moca ſwa śiły nieprzyiaćielſkie łamie/dobyli miáſtá: do-
ſtawſzy onych ktorzy w mieśćie byli/ o dwádzieśćiá y pieć tyśiecy pobili.
Stad odćiagneli do miáſtá Scytow ktore było od Jeruzálem ná ſześć 29
ſet ſtáieni. A gdy ſámi oni Zydowie ktorzy byli w mieśćie Scytow o tym 30
świadczyli/że z nimi w dobrey woley mieſzkáli: też y czáſu nieſzcześćia że 31
ſie łáſkáwie z nimi obchodzili: podźiekowawſzy im y vpomniawſzy/ áby
y nápotym łáſkáwi byli ná rod ich: przyſzli do Jeruzálem gdy náſtawał
dźień vroczyſty Tegodniow.

A gdy było po Swiatkách/ruſzyli ſie przećiwko Gorgiaſzowi Stáro- 32
śćie Jdumeyſkiemu. A wyſzedł był we trzech tyśiecy pieſzych/á ze czterzem 33
ſet konnych. Gdy ſie potkáli / tráfiło ſie że troche Zydow vpádło. Tedy 34
Dozytheus nieiáki iezdny z Bácenoris mąż mocny/ vchwycił był Gorgi- 35
aſzá. A gdy go chćiał ták poimáć żywo/ ieden ieźdźiec z Trácyey oborzył
ſie nań/ y vćiął mu rámie. Tákże Gorgias vćiekł do Máreſá. A owi záś 36
ktorzy byli z Hezdryn/gdy przydłużſzym walcząc iuż ſie zmordowáli/wo-
łał Judás ná pomoc Páná Bogá / á żeby był y wodzem oney bitwy/ zá- 37
czawſzy głoſem oycowſkim: á pioſnki ſwe zákrzyknawſzy/ ſtrách przy-
wiodł ná woienniki Gorgiaſzá/ták iż vćiekáli.

Tedy Judás zwoławſzy záś woyſko/przyćiagnał do miáſtá Odollám. 38
A gdy śiodmy dźień nádchodźił / oczyśćiwſzy ſie według obyczáiu/ ná o- 39
nymże mieyſcu Sobote świećili. Názáiutrz przyſzedł Judás z ſwoimi/
chcac zebráć ćiáłá pobitych / y pochowáć w grobiech oycowſkich z oyc-
ich. Tedy nálezli pod ſukniámi onych zábitych nieco z podárza báłwáńſkie- 40
go/ktore były w Jamniey/ ktorych Zydom broni Zakon. A ták wſzyſtkim
ſie iáwnie okazáło/ że dla tey przyczyny byli pobići. A ták wſzyſcy chwá- 41
lili ſpráwiedliwy ſąd Boży / ktory rzeczy táiemne vczynił iáwne. Tákże
obroćiwſzy ſie ná modlitwy/prośili o to/áby ten wyſtepek ktory ſie był ſtał 42
dan był w zápámietánie. Ale namocnieyſzy Judás nápominał lud/áby ſie
bez grzechu záchowáli/ná oko ſwe bacząc co ſie ſtáło tym dla grzechu/kto-
rzy byli pobići. Tedy złożywſzy dwánaśćie tyśiecy grzywien ſrebrá/ po- 43
ſłał ie do Jeruzálem/áby tám ofiárowano zá grzechy vmárłych/ofiáre do-
brze y pobożnie o zmartwychwſtániu trzymáiac. Bo by był nie miał ná- 44
dźieie/żeby oni ktorzy byli pobići/ mieli zmartwychwſtáć: zbyteczna y dá-
remna by ſie rzecz widźiáłá/prośić Bogá zá vmárłe. Tudźieſz też obaczał 45
iż ći ktorzy z pobożnośćia vmieráia / máia odłożona co nalepſza łáſkę. A
ták święta y zbáwienna ieſt myśl / modlić ſie zá vmárłe/ áby im były od- 46
puſzczone grzechy.

Kápit: 13.

¶ Przyiácháwſzy Antyochus Krol kazał zábić Menelauſá Zydowiná/ potym
z wielkim woyſkiem walcząc ná Zydy/raz y drugi zwyćiężony/gdy iuż wie-
lu z woyſká ſwego vtráćił/muśiał przymierze á pokoy z Zydy vczynić.

ROku ſetnego czterdźieſtego y dźiewiatego/dowie- 1
dźiał ſie Judás/iż Antyochus Eupátor ćiagnał z wielkim woy- 2
ſkiem náprzećiwko źiemi Zydowſkiey/y przy nim Liſyaſz vrzed-
nik/máiac zſoba drabow ſto y dźieśieć tyśiecy/á konnych pieć tyśiecy/dwá- 3
dźieśćiá y dwá ſłoniow/wozow też z śierpámi trzy ſtá. Z nimi ſie też ſpi-
knał Menelaus / á ten ná wielkiey omylnośći prośił Antyochuſá / nie o
wyſwobodzenie ſwey oyczyzny/ále máiac nádźieie żeby go miał poſtáno- 4
wić ná przełożeńſtwie. Ale krol nád krolmi wzbudźił vmyſł Antyochow
ná grzeſznika. Bo gdy włożył w vcho krolowi Liſyáſz/powiedáiac że ten
ieſt

ieſt przyczyna wßego złego / kazał go iáko oni obyczay máią/ poimawßy
5 ná onymże mieyſcu zábić. A byłá ná onym mieyſcu wieżá wyſoka ná pięć=
dzieſiąt łokci / ktora miáłá zewſząd około śiebie kupy popiołu/ z tey było
6 poyźrzenie nádoł bárzo przykre. Steyże tedy wieże kazał ná on popioł o=
nego świetokraydce zrzućić: áno go wßyſcy popycháią co rychley ná
7 śmierć. Tákże tym práwem Menelaus ktory był Zakonu przeſtepca trá=
8 fiło ſie że zginął/ áni był pogrzebion w ziemi. A záprawde ſpráwiedliwie
bo iż wiele ſie rzeczy przeciwko ołtarzowi Bożemu dopußczał/ktorego o=
gień y popioł był świety: tedy też ſam ná śmierć w popiele był zdan.
9 Ale krol nie ochełznána myſlą ćiągnął przedſie/chcąc ſie gorßym vkázáć
10 Zydom niż był oćiec iego. Czego ſie Iudás dowiedziawßy/przykazał w=
ßyſtkiemu ludu/ áby we dnie y wnocy wzywáli Páná Bogá: áby raczył
11 ták iáko inedy záwżdy/ták y teraz ſwym dopomoc: iáko te ktorzy ſie oba=
wáli by nie ſtradáli Zakonu oycowſkieg̃/y kośćiołá świetego/ tudzieß by
nie dopuśćił być záś poddánym bluźniercom ludu/ ktory ſobie zá ledwie
12 troßke odetchnął. A gdy ták wßyſcy poſpołu czynili/że prośili Páná Bo=
gá o miłośierdźie z płáczem/ y z poſty / vſtáwicznie przez trzy dni ná ziemi
13 leżąc/nápomionął ie Iudás áby ſie gotowáli. A ſam był z ſtárßemi poſtá=
nowił / pierwey niżby krol wtárgnął z woyſkiem do ziemie Zydowſkiey/
14 y miáſtá dobył/wyćiągnąć:á ſądu Boſkiemu poruczyć ſkończenie rzeczy.
Poruczywßy tedy wßyſtko w moc wßechmocnego Bogá / Stworcy
wßyſtkiego świátá nápomionął ſwoie / áby ſie meżnie potykáli dla zako=
15 nu/kośćiołá/y miáſtá/y oyczyzny ſwey/áby áż do gardł ſwych ſtali: y po=
łożył ſie obozem v miáſtá Modyn. A potym dawßy ſwoim háſło z zwy=
ćieſtwá Bożego/obrawßy co mocnieyße młodźieńce/ oborzył ſie w nocy
16 ná dwor krolewſki: tedy poráźił w obozie czternaśćie tyſiecy meżow/ y
Słoniá co nawietßego y z onymi ktorzy ná nim byli: y nákarmił ſtrachu
wielkiego y zámießania oboz nieprzyiaćielſki/á ſpráwiwßy te rzecz ták for
17 tunnie odeßli záśię. A to ſie ſtáło ná ten czás gdy odniewáło/ zá pomocą
18 záſzczycenia Bożeg̃. Ale krol troßke iedno zákuśiwßy śmiáłości Zydow=
19 ſkiey/fortelem mieyſcá nieprzyſtepne á trudne oſiádał: y ćiągnął doBeth=
ſury miáſtá gdźie byłá twierdza Zydowſka obronna: ále y tám go odpę=
20 dzano/y tám ßwánkował/y támgo vrywano. A onym ktorzy w mieśćie
byli Iudás wßyſtkich potrzeb doſyłał. Ale Rodochus nieiáki z woyſká
21 Zydowſkiego/ten był wypowiedział nieprzyiaćielom táiemnice ich/ktore=
go ßukáiąc pilno/nálezióno y wſadzono.
22 Krol potym rokował z onymi ktorzy byli w Bethſurze/y vczynił z nimi
23 przymierze: y odiáchał precz/zwiodł bitwę z Iudą/y był zwyćiężony. Ale
iáko ſkoro ſie dowiedźiał że ſie odſtrzelił od niego/y ſprzećiwił ſie mu Fi=
lip/ ktorego był zoſtáwił w Antyochyey áby ią rządźił: vpádłá mu myſl
24 modląc ſie Zydom/ poddał ſie im/ y przyśiągł ná wßyſtko co ſie zdáło być
ſpráwiedliweg̃. A poiednawßy ſie/ofiárował ofiáre/ vczćił kośćioł/y dá=
25 ry do niego dał / Máchábeußá obłápił/ y vczynił go wodzem y kśiążećiem
od Ptolomáidy / áż do Gerrenow. Ale gdy przyiáchał do Ptolomáidy/
26 ćießko było Ptolomeyſkim mießczánom thákowe ſtoczenie przyiaćielſtwá
(bo ſie oto gniewáli/że nieſłußnie byli obliki pokoiu złamáne.) Tedy wſtą=
piwßy Liſyas ná ſtolec/ powiedźiał im przyczyne/á ták lud vſkromił/y w=
rocił ſie do Antyochyey. A tym ſpoſobem ſie dźiáło krolewſkie wyiácháníe
y wrocenie.

Kápit: 14.

¶ Zá podſzczwánim Alcymá ktorego było z Kápłáńſtwá zrzucono/Demetrius Krol
poſłał przeciwko Zydom Nikánorá/ktory dowiedziawſzy ſie o męſtwie Zydow-
ſkim/pokoy z nimi vczynił: ktory potym zgwałciwſzy ná roſkazánie Krolew-
ſkie/vśiłował by był Judę mogł poimáć: że tego nie mogł. Rázyaſzá gdy iuż
miał doſtáć/on vprzedził poimánie śmierćią ſwą doſyć męską.

MOtym we trzy látá dowiedział śie Judas/ y oni 1
ktorzy z nim byli. Że DEmetrius ſyn Seleucow z gwałtow-
nym mnoſtwem ludźi y okrętow przez port Trypolimſki ćią- 2
gnął ná mieyſcá ſpoſobne á potrzebne / że też otrzymał kráiny przećiwko
Antyochowi/ y Liſyaſzowi Hetmánowi iego. W tym nieiáki Alcymus/ 3
ktory był przed tym naywyżſzym káplanem/ ále ſie był dobrowolnie ſplu-
gáwił czáſu zmieſzánia ludu: báczęc że żadnym ſpoſobem żyw zoſtáć nie- 4
miał/áni też mieć przyſtępu do ołtarzá/przyſzedł do krolá Demetriuſá/ſet-
nego y pięćdźieſiątego roku ofiáruiąc mu koronę złotą / y pálmę: nád to y
nieiákie naczynie od ofiar/ktore ſie zdáło być kośćiołá. Ale tegoż dniá tedy 5
milczał. Ale doſtawſzy czáſu po temu ſwemu ſzaleńſtwu / powołány od
Demetriuſzá do rády: gdy go ſpytano w ktorymby poſtánowieniu Zy- 6
dowie byli/y ktorychby rad vżywáli/ odpowiedźiał: Ci powiádá Zydo-
wie kthore zową Aſſydeyſcy nád kthoremi ieſt Judas Máchábeuſz/nie ie-
dno woyny czynią/ á trwogi zruſzáiąc / áni dopuſzczáią kroleſtwá być w 7
pokoiu.Oto y ia złupiony będąc z ſławy oycowſkiey (á mowię nawyżſze- 8
go kápłáńſtwá) przyſzedłem tu: napierwey będąc wiernym krolewſkim
vżytkom/á potym też ábym porádźił co ſwym mieſzczánom. Bo zá ich nie- 9
cnotą ten narod náſz niepomáłu bywa trapiony. Ale proſzę o krolu/ ábyś
te rzeczy wſzyſtkie vznawſzy/porádźił opátrzeniem y źiemicy/y narodowi 10
wedlug twey ktorą wſzem okázuieſz ludzkośći. Bo to wiedz/ iż iáko dłu-
go będźie żyw Judás/ niepodobna rzecz ieſt/ by miał być kedy pokoy. 11

Gdy tákowe ten rzeczy powiedźiał / drudzy też przyiaćiele będąc nie- 12
przyiaćielmi Judźie/rozżarzyli Demetriuſá nań. Ktory nátychmiaſt Ni-
kánorá vrzędniká nád Słońmi : vczyniwſzy go hetmánem/ poſłał do źie- 13
mie Zydowſkiey/ dawſzy mu w poruczenſtwie / áby ſamego Judę żywo
poimał / á one ktorzy przy nim byli/ roſpłoſzył : á poſtánowił Alcymá w 14
naywiętſzym kośćiele nawyżſzym káplanem. Tedy Pogáni ktorzy byli z Zy-
doſtwá vćiekli przed Judą/kupámi ſie przyłączáli do Nikánorá/znędzenie
á porażki Zydowſkie pokłádáiąc zá wielkie poſzczęśćie rzeczy ſwoich. 15

A tháк vſłyſzawſzy Zydowie o przyśćiu Nikánorowym / y zbieżenie
do niego inych narodow/poſypawſzy ſie prochem/prośili onego ktory lud
ſwoy poſtánowił: áby go ná wieki przyſtrzegał/ y ktory ſwey tey cząſtki 16
znákomitemi á iáſnemi znáki obrania. Thedy ná roſkazánie Hetmáńſkie/ 17
hnet ſie ztámtąd ruſzyli/y zeſzli ſie do zameczká Deſſau. A Symon bráth
Judow chćiał ſie był potkáć z Nikánorem/ ále ſie záś vlękł nagłego przy- 18
pádnienia nieprzyiaćioł. Wſzákoż iednák Nikánor ſłyſząc moc towárzy-
ſzow Judowych/y wielką myśl ktorą mieli ku potykániu ſie o ſwą oyczyz- 19
nę/obawiał ſie wylanim krwie rozſądek o tym vczynić. Przethoż poſłał
przed ſobą Poſydoniuſá y Theodociuſá/y Máthátyaſzá/żeby dawſzy ſo- 20
bie z Zydy ręce pokoy vczynili. A gdy około tego długo rokowáli/hetman
te rzecz włożył ná poſpolſtwo. Tedy wſzyſcy ſie ná to zgodźili/áby przy- 21
iazn miedzy nimi byłá. Y złożyli dźień ktorego mieli oſobliwie miedzy ſo-
bą mieć rozmowę: y káżdemu z nich nágotowano y poſtáwiono ſtołki. Ale 22
Judás roſkazał/áby byli zbroyni gotowi ná mieyſcách przyſtoynych/by ſie
lepák co złego od nieprzyiaćioł gwałtownie nie wſzczęło: y mieli miedzy
ſobą ſtáteczną á przyſtoyną rozmowę. Tedy

23 Tedy mieszkał Nikánor w Jeruzalem/y nic złego nie czynił/ y one huf=
24 fy ſwe ktore był zebrał/roſpuścił. Y miłował Jude z práwey myſli á był
25 mu bárzo przychylny. Y prośił go áby ſobie żone poiął/y zrodźił ſyny. On
tedy żone poiął/gody ſpráwił/ſpokoynie żył/y mieszkáli w dobrym pokoiu
26 zſoba. Ale Alcimus widząc ich ſpołeczna miłość y zchadzki/bieżał do De=
metryuſa/ y powiedźiał/ iż Nikanor ná obce rzeczy pozwala/ że też Jude
27 zdraycę kroleſtwá námiaſtkiem ſwym náznáczył. Przetoż ſie krol rozgnie=
wawszy/ á onemi niecnotliwemi ſkárgámi rozdrażniony/ piſał do Niká=
norá/powiádáiąc/ że mu nie było miło/ iż te zmowę á przyiaźń z Juda v=
czynił: wszákżeć tho przykázuię/ ábyś Máchábeuszá co rychley związa=
28 wszy przyſłał do Antyochiey. Tych ſie rzeczy dowiedźiawszy Nikánor/
ſtruchlał/ y było mu to ćieszko/ by był miał one rzeczy o ktorych zmowę v=
czynił złámáć á zniszczyć: ponieważ że mu ſie w niczym nieuprzykrzył Ju=
29 dás. Ale że ſie krolowi ſprzećiwić niemogł pilnował przyſtoynego czáſu/
30 kiedy miał roſkazániu doſyć vczynić. Ale Máchábeusz / widząc że ſie mu
Nikánor przyoſtrszym ſtáwi/y ná onym zwykłym potykániu coś ſrożey ſie
okázuie/rozumieiąc że tá nieochotá z dobrey myſli nie pochodźi/zebrawszy
31 máło ſwoich/ ſchronił ſie przed Nikanorem. Czego gdy ſie dowiedźiał/
bacząc że mu y mężnie záſkoczył/y vprzedźił go/przyszedł do naywiętszego
y naświętszego kośćiołá/á ná ten czás kápłani zwykłe ofiáry obiátowáli/
32 y roſkazał ſobie wydáć Jude. Ktorzy gdy pod przyſięga powiedźieli/ że
niewiedzą gdźieby był ten ktorego szuka / wyćiągnąwszy rękę ná kośćioł/
33 przyſiągł mowiąc: Jeſli wy mnie Judy związawszy nie wydaćie / tho
wiedzćie/że tę bożnicę zrownam z źiemią/y ołtarz wykopam/á kośćioł ten
34 wolnemu oycu/to ieſt/Bachuſowi poświecę/to wyrzekszy szedł precz.
Tedy kápłani podniozszy ręce w niebo / wzywáli onego ktory záwżdy
35 był obrońcą narodu ich/mowiąc: Ty pánie wszego ſtworzenia/ktory żá=
dney rzeczy niepotrzebuiesz: chćiałeś mieć kośćioł mieszkánia twoieg mie=
36 dzy námi. A ták teraz święty nád wszyſtkiemi świętymi Pánie / zácho=
way wiekuiśćie nieſplugáwionym dom ten/ ktory nie dawno oczyśćion
37 ieſt. Zátym Rázyás nieiáki z ſtárszych Jerozolimſkich był oſkárżon v Ni=
kanorá/ mąż ten ktory y miáſto miłował/ y dobrze od wszech ludźi ſłynął/
38 ktorego ludźie z wielkiey chęći oycem Żydowſkim názywáli. Ten przez
wiele lat w czyſtośći żył w zakonie Żydowſkim/y był gotow wydáć du=
39 szę y ćiáło/áby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuż Nikánor okázáć po
ſobie złą myśl/ á nienawiść ktorą miał przećiwko Żydom / poſłał pięć ſet
40 drabow/ áby tego Rázyáſa poimáli. Bo ták ſobie dumał/ że ieſliby tego
41 zwiodł/że miał wielką porażkę w Żydźiech vczynić. A gdy one tłuszcze ná
dom ſie iego oborzyły/ á drzwi wyrębowáli/ y ogień záłożyć chćieli/ gdy
42 go práwie dobywáli: vderzył w ſie mieczem/ obieráiąc ráczey poććiwie
vmrzeć/ niżli być poddánym grzesznikom / y nieprzyſtoyne rodu ſwemu
43 krzywdy ćierpieć. Ale iż było z poſpiechu/ nieśmiertelny ſobie raz zádał/
á drabi iuż we drzwi ſie wdźieráli: wbieżawszy śmiele ná mur/ ſkoczył
44 mężnie ná ludźie ktorzy dom obſtąpili. Ktorzy gdy ſie prętko rozſtąpili v=
45 padł miedzy nie ná kárki: á poki ieszcze tchnął pokrzepiwszy ſie wſtał/á bę=
dąc okrutnie zrániony y ſtłuczony/krew z niego okrutnie płynęłá: przedſie
46 ieszcze przebił ſie przez tłuszczą/y ſtánąwszy ná nieiákiey ſkále przykrey/gdy
go práwie krew vchodźiłá/viąwszy ſwe trzewá obiemá rękomá/wytoczył
y rzućił ie ná one tłuszczą / modląc ſie temu ktory ieſt Pánem y żywotá y
duszę/áby mu ie záś przywroćił: tákże dokonał żywotá.

Kápit: 15.

❡ Judás lud ſwoy przećiwko Nikánorowi iuż vpominániem / iuż nocnym widzeniem oſtrzy/y potym potkawſzy ſie bárzo wielkie woyſko poráźili/y ſamemu Nikánorowi głowe y reke vćiawſzy/ záwieśili w Jeruzálem ná wiekuiſtą pámiatke/y dzień zwyćieſtwá/ tego świetym vczynili rok od roku vroczyſtym.

1 ALe Nikánor dowiedziawſzy śie iż Judas był około Sámáryey/myſlił co wſkok przypadſzy nań/potkáć ſie z nim w dzień Sobotni. 2 A gdy mu mowili Żydowie ktorzy z przymuſzenia zá nim ieżdzili: By ták okrutnie á ták nieludzkie nie czynił/ále żeby czćił dzień świety/ y onego ktory wſzyſtko widzi. 3 Tedy on niezbednik pytał: Jeſliże ieſt mocny ná niebie/ktory przykazał świecić dzień Sobotni. 4 A gdy mu oni odpowiedáli/iż ieſt Pan żywy ná niebie y mocny/ktory roſkazał świecić dzień śiodmy. 5 On ná to ták odpowiedział: A iam też ieſt mocny ná ziemi/ ktory każe bráć oreża w dzień Sobotni/ y wola krolewſka pełnić. 6 Wſzákże iednák tegó nie dokazał/by był miał ſwa wola wypełnić. 7 Tedy Nikánor podniowſzy ſie z wielkiey pychy/vmyſlił był iákoby poſpolite zwycieſtwo odnioſł y otrzymał z JVdy. A Máchábeuſz zás miał zupełna nádzieie/że mu miał przybyć od Páná Bogá rátunek: 8 y vpominał ſwe áby ſie nie lekáli przyiázdu tych pogánow/ále żeby mieli ná dobrey pámieci/ one pomocy ktore ſie im pierwey z niebá dziáły. Tákże y teraz áby ſie pewnie ſpodziewáli od wſzechmocnego Bogá / że zwyćieſtwo otrzymáia. 9 Nád to y ćieſzył ie z Zakonu/y Prorokow/ przypomináiac im też one porazki ktore pierwey czynili / vczynił ie chutliwſze y pochopnieyſze ku bitwie: 10 tákże ſercá ich podnioſwſzy / záraz z drugiey ſtrony okázował fáleſzność á zdráde Pogáńſka/ tudzieſz y łamánie przyſiag. 11 A ták kázdego z nich przyzbroił/nie tarcza álbo włocznia/ ále namowámi y nápominánim dobrym / powiedziawſzy im y ſen ſwoy godny wiáry / ktorym wſzyſtkie vweſelił. A było tákowe to widzenie iego.

12 Widział Oniaſzá ktory był naywyżſzym kápłanem / meżá dobrego y dobrotliwego / w poyźrzeniu wſtydliwego / w obyczáiach vkłádnego á ſkromnego/ w mowieniu vczciwego: á ktory z dziecińſtwá we cnotách zroſł/á on rece wyciaga/modlac ſie zá wſzyſtek lud Żydowſki. 13 Potym też zás vkazał mu ſie był drugi maż/wieku y ſławy przedziwny/ á około niego vbior bárzo ozdobny. 14 A iákoby Oniaſz odpowiedaiac rzekł: Toć ieſt miłoſnik wielki bráciey y ludu Jzráelſkiego. Tenci ieſt ktory ſie czeſto modli zá lud/ y zá wſzyſtko miáſto świete/ Hieremiaſz Prorok Boży. 15 A ten Hieremiaſz iákoby wyciagnawſzy práwa reke/dał Judzie złoty miecz/mowiac: 16 Weźmi ten świety miecz/dar od Páná Bogá/ktorym poráźiſz nieprzyiaciele ludu mego Jzráelſkiego.

17 Tákże bedac Żydowie vpomnieni temi ták bárzo dobremi powieśćiámi Judy/ktoremi może być pośilona y zruſzona chec w młodych ludziech ku boiowi / poſtánowili miedzy ſoba bić á potykáć ſie meżnie: ták żeby cnotá o ſpráwách ich ſadziłá: przeto że y miáſto świete y kośćioł byli w 18 wielkim niebeſpieczeńſtwie. Bo iuż nie ták wielkie było ſtáránie o żony/o ſyny/o bráćia/y o ſwe krewne. Ale nawietſzy y przednieyſzy ſtrách był o 19 Swiatość kośćielna. Ale y oni ktorzy byli w mieśćie / nie mniey ſie tro- 20 ſkáli o te ktorzy ſie mieli potykáć. A gdy wſzyſcy ſpodziewáli ſie ſadu bedacego/ że nieprzyiaciele tuż byli/ woyſko też zſzykowáne ſtáło. 21 Słoniowie też y konni ná mieyſcu ſobie przyſtoynym porzadnie ſtáli: obaczáiac Judás że wielkie woyſko przyſtepuie / y przypráwá rozmáitego oreżá/ y

one

one okrutnosć Bestiy/wyćiagnawszy re[illegible] ná ktory czyni cudá/ ktory nie wzgledem [illegible]
22 podoba/rozdawa tym ktorzy tego godni zwićie[illegible] sposobem. Ty mily Pánie ktorys zá krolá Ezechiasz[illegible] zesłał Angiolá swego / y poráziłes w woysku Sennácheryb[illegible]
23 osmdźiesiat y pieć tysiecy: tákże y teraz Pánie wszech niebios/zesli [illegible] ká twego dobrego przed námi w boiazni/y w strachu mocnego rámienia
24 twego/áby sie lekáli ći ktorzy z bluźnierstwem przychodza przećiwko ludu
25 twemu świetemu. Judás tedy ták sie modlił. A Nikánor záś y ći ktorzy
26 przy nim byli/z trabámi y z spiewánim postepowali ku boiowi. Ale Judás y ći ktorzy z iego strony byli/wzywáiac Páná BOgá w swoich mo-
27 dlitwách/potkáli sie/owdźie reka czyniac/ále sercem Pánu Bogu sie modlac/ porázili trzydźieśći y pieć tysiecy/ dźiwnie sie kocháiac z oblicznośći
28 Boskiey. A gdy sie iuż bić przestáli/á z rádoscia sie wrácáli/dowiedźieli
29 sie ze y Nikánor padł w swey zbroiey. Tedy vczyniwszy wielki okrzyk/ y rozruch miedzy soba/oycowskim głosem wszechmocnego Páná Bogá bło
30 gosłáwili. Przykazał potym Judás ktory na wszem ták ćiałem iáko checia był gotow vmrzeć dla mieszczánow swoich/ áby odćiawszy Nikánorowi głowe y reke pospolu z rámieniem doniesiono do JEruzálem. A
31 gdy potym sam do Jeruzalem przyiáchał/ zezwawszy mieszczány y kápła-
32 ny do ołtarzá/powołał też y one ktorzy ná zamku byli. A vkazawszy głowe Nikánorowe/ y one niecnotliwa reke ktora był wyćiagnał ná dom ś-
33 wiety wszechmocnego Páná BOgá/wielmożnie sie z tego chlubił. Jezyk też niewiernego Nikánorá w kaski máłe zśiekawszy/ kazał ij dáć ptakom.
34 A reke iego niesláchetna/kazał przećiw kośćiołowi záwieśić. A ták wszyscy błogosłáwili Páná BOGA niebieskiego/mowiac: Błogosłáwiony
35 ten ktory mieysce swe záchował nie poszpecone. Potym głowe Nikánorowe wywieśił z wysokiego zámku by było iásne známie rátunku BOżego.
36 Tákże wszyscy z pospolitey rády postánowili/ áby żadnym sposobem tego
37 dniá bez świecenia nie miáli. Ale żeby te vroczystość obchodźili/trzynastego dniá Kśieżycá ktory Syriyskim iezykiem zowa Adár /iákoby dźień przededniem Márdocheuszowym.
38 Te rzeczy z Nikánorem ták odpráwiwszy/od tych miast miásto otrzymá
39 li y opánowáli Zydowie/ ia też z themi rzeczámi koniec vczynie. A iesliż wiec dobrzem nápisał/ y ták iáko dźieiom pisániu przystoi/ tegom iśćie y sam prágnał/iesliż wiec co niepráwie dobrze/ ma mi to być odpuszczono.
40 Bo iáko záwżdy álbo wino pić álbo wode/ przećiwna rzecz iest/ ále ná przemiány tego vżywáć rzecz miła: ták ći też by záwżdy miáło być mowienie wypráwne á doskonáłe/ nie byłoby wdźieczne.
A ták tá rzecz tym niech bedźie skonána.

Koniec wszystkich Ksiag Stárego Zakonu.

¶ Gdyż trzećie kśiegi Máchábeyskie w Bibliách nie bywáia przydáne/ áni od Kośćiołá Krześćiáńskiego Powszechnego przyiete. Od świethego JEronimá też w Láćińskie nie przełożone/nie zdáło sie ich tákże do tey Bibliey przyłożyć.

Nowy Testáment Polski.

To iest:

Swiętá Páná JEzuſá Chryſtuſá Ewángelia/od Ewángeliſtow/y od inych Apoſtołow nápiſana.

☞ Máß przytym ná końcu Regeſtr doſtáteczny ku náydowániu Ewángeliy y Epiſtol ktore w Niedzielne dni y w inße świętá bywáią czytáne.

1577.



ORZEL wysoko lata/ á wzrok iego
Ták ostro w słońcá promienie iásnego.
Poźieráć może że namniey nie zmruży/
To podobieństwo właśnie tobie służy.
Swieta KROLOWA co ORłá Białego/
Nosiß herb sławny KROLEstwá POLskiego.
Bo ty nabożna k Niebu wysokiemu/
Myślą wzlátuieß ku Bogu swoiemu.
A wzrok duße twey ták ostro k iásnośći/
Słońcá wiecznego BOgá wßey mądrośći.
Pátrza że namniey nie zmruży/ kochánie
Máiąc w nim samym iák w wßechmocnym Pánie.
Ktory ćie potym z tych ziemskich ćiemnośći/
Przywiedzie do swych niebieskich iásnośći.

ANDR: TRZE

Naiásnieyszey Krolowey á Pániey

ANnie/ z Bożey łáski Krolowey POlskiey/ Wielkiey Xiężnie Litewskiey/ Ruskiey/ Pruskiey/ Pomorskiey/ Mázowieckiey/ Zmodzkiey/ Kijowskiey/ Wolhińskiey/ Podláskiey/ Inflántskiey/ y Siedmigrodzkiey Xiężnie/ Pániey swoiey miłośćiwey.

NAiáśnieysza á Miłośćiwa KRolowa/
Páni moiá Miłośćiwa:

Cośmy z wielką pożądliwośćią wszyscy wierni poddáni/ świętey pámięći Królá páná nászego/ á Brátá Wászey Kro: Mczi: Páná Bogá vstáwicznie prośili/ áby Wászá Kro: Mczi: ktoraś iuż byłá iedyna zostáłá Pánienką/ z onegoś świętego narodu Jágiełowego/ daná potym byłá w Małżeństwo temu/ ktoryby Krolem Polskim był obránym/ ná mieysce przodkow wászey Kro: Mczi: tegośmy Roku przeszłego dniá tego ktorego śie ten listek pisze/ z wielką poćiechą doczekáli: ábowiem iednegoż dniá z dźiśieyszym Krolem Pánem nászym/ y w małżeństwoś śie iete wstąpiłá/ y społu z nim koronowána byłá/ á z tąd rádość wielka vrosłá wszystkim cnotliwym Polakom/ á prawdźiwym miłośnikom Rzeczypospolitey/ ktorzy zacne dobrodźiestwá od przodkow wászey Kro: Mći tey Koronie vczynione/ w vmyśle swoim státecznie vważáią. Weyzrzał tedy Pan Bog/ iáko ná prośby násze/ ták ná pokorne modlitwy Wászey Kro: Mczi/ ktoreś Wászá Kro: Mcz: w pobożnym á w świętobliwym swoim pánieńskim stánie czynić raczyłá/ y stłumił wszystkie nieprzyiaćioły Wászey Kro: Mczi: ták własnie iáko oney świętey Krolowey Hester/ á dawszy Małżonká podług myśli wászey Kro: Mczi/ y wywyższywszy známienićie stan Wászey Kro: Mczi/ po onych długich smutkach y frásunkach łaską wie serce Wászey Kro: Mczi poćieszyć raczył/ y pokazał to wszystkiemu świátu/ że on szczyre á pokorne ludźi/ á ktorzy

ſiemu wiernie ſłużą/miedzy ktorymi wáſzá Kro: Mcz: tego wieku przednieyſze mieyſce máſz/wywyżſzáć raczy/á ſercá nádetego ludźi/ á ktorzy niemáiąc boiażni Bożey/ rozumom ſwoim vffáią z wielkim ich zeſromocenim potłumią. Z czego ráduią ſie wſzyſcy życzliwi Polacy Wáſzey Kro: Mczi: á miedzy nimi ia teżieden/á ná znák ſerdeczney rádośći moiey/gdyżem ináczey nieumiał/tę wtorą część Bibliey/Kśięgi Nowego zakonu Wáſzeiem Kro: Mczi: przypiſał. Gdyż to wiem pewnie/że Wáſzá Kro: Mcz: w tych kśięgách czytániu kocháć ſie raczyſz/prosząc pokornie/áby Wáſzá Kro: Mcz: odemnie naniżſzego ſługi y Drukárzá Królá Je: Mczi: wdźięcznie przyiąć raczyłá/á mnie łáſkáwą a miłośćiwą Krolową y Pánią byłá/ktory z małżonką y z dźiateczkámi ſwoiemi y ze wſzyſtkim domem pilnie proſzę/áby Wáſzę Kro: Mcz: w tym wyſokim ſtanie możną reką ſwoią ſzczyćił długo á fortunnie ná tym świećie chowáć raczył/dawſzy to wſzyſtko co ieſt podług myśli á żądośći Wáſzey Kro: Miłośći. Dan w Krakowie/ w dźień S. Filipá Jákubá/w ktory był ſzczeſliwy Feſt Roku przeſzłego Koronáciey Wáſzey Kro: Mczi: godźien v narodu náſzego pámiątki wieczney. Roku od Narodzenia Syná Bożego/ 1577.

Wáſzey Krolewſkiey Miłośći,

Wierny poddány y náiniżſzy ſługá

Mikolay Schárffenberger.

Przemowá Swietego Hieronimá Ná czterzy Ewángelisty.

ZE tych ktorzy Ewángelia pisali / było wiele / y Lukasz Ewángelistá swiádectwem swym te-
go podpiera / mowiac: Poniewasz ze ich wiele sie
kusiło porzadnie wypisáć te rzeczy / ktore sie w nas
wypełniły: ták iáko nam podáli ci co od poczatku
sámi widzieli te mowy y posługowáli im. Tego tez
dokłádáia y te pisma ktore do tego czásu trwáia /
ktore od rozmáitych Autorow wydáne / były po-
czatkiem rozlicznych kácerstw. Jáko iest oná Ewángelia podług Egit-
pczykow / y Tomaszá / y Máciciá / y Bártłomieiá / y dwunaście Aposto-
low / y Bázylidesowá / y tez Apelesowá / y innych ktorych wyliczáć bárzo-
by długo było: gdyz ná ten czás to tylko trzebá powiedziec / iz byli niekto-
rzy / co krom duchá y łáski Bozey / wiecey vsiłowáli zstosowáć powieść
nizli práwa á prawdziwa historya wypráwić. Ktorym práwie moze
być przystosowano / to co Prorok powiedział: Biádá tym ktorzy proro-
kuia z sercá swoiego / ktorzy chodza zá duchem swoim / ktorzy powiádáia:
To mowi Pan / á Pan ich nie posłał. O ktorych y Zbáwiciel w Ewán-
geliey Janowey / mowi: Wszystcy ktorzy przedemna przyszli / złodzieie y
łotrowie byli. Ktorzy przyszli / nie ci ktorzy byli posłáni. Bo tenze po-
wiáda: Przychodzili á iam ich nie posyłał. Bo w tych ktorzy przychodza /
iest przedsiewziecie vporu / á w posłánych posłuszeństwo. Ale Kościoł
ktory ná skále Páńskim głosem fundowan iest / ktory wwiodł Krol do
pokoiu swego / y do ktorego przez dziure wchodzenia / potáiemnie włozył
reke swoie / bedac podobny sarnce y młodemu ielonkowi: czterzy rzeki ná
kształt Ráiu wypuszczáiac: czterzy wegły / y obłaczki ma / ná ktorych iá-
koby Archá testámentu / y stroz zakonu Páńskiego bywa wozon.

Pierwszy miedzy wszystkiemi iest Mátheusz Celnik / przezwiskiem Le-
wi / ktory Ewángelia w Zydowskiey ziemi po Zydowsku wydał: nawie-
cey dla onych / ktorzy z Zydow vwierzyli w Páná Jezusá / á wiecey iuz
cienia zakonnego / gdy przyszłá prawdá Ewángeliey nie chowáli.

Wtory Márek / tłumácz Piotrá Apostołá / y Alexándrynskieg Kościo-
łá pierwszy Biskup: ktory ácz sam Páná á Zbáwicielá nie widział / ále
ono co v Mistrzá swoiego ná kazániu słychał / wiecey według wiáry tych
rzeczy ktore sie działy powiádał / nizli podług porzadku.

Trzeci Lukasz lekarz / rodem z Syryey Antyocheńczyk / ktorego chwa-
łá w Ewángeliey / ktory tez był zwolennikiem Apostołá Pawłá / w stro-
nách Achaiey y Bityniey księgi złozył / drugie rzeczy z wysoka poymuiac:
á iáko sam w przemowie wyznawa / wiecey słyszáne nizli widziáne rze-
czy piszac.

Ostátni Jan Apostoł y Ewángelistá / ktorego Pan Jezus wielce mi-
łował / ktory ná piersiach Páńskich odpoczywaiac / naczystszych sie náuk
nápił: y ktory sam zásłuzył z krzyzá vsłyszeć: Oto mátká twoiá. Ten be-
dac w Azyey / á ná ten czás iuz wyrastáły á wschodziły nasienia tych káce-
rzow / Chieryntá / Hebioná / y innych / ktorzy powiádáia zeby Chrystus
w ciele nie przyszedł / ktore tez sam w liście swoim Antychrystámi zowie /

y Páwel Apoſtoł często wzbiera: przymuſzon był od Byſkupow málem wſzytkich ktorzy ná ten czas byli w Azyey/ y od poſłow wiela kościołow żeby o Boſtwie Zbáwićielowym głebiey á ſzerzey piſał/ á że muśiał (że ták mam rzec) do słowá Bożego/ nie ták z vchwała iáko ſzczęśliwa śmiáłośćia ſie wydrzeć. O tym też powiáda kośćielna Hiſtorya/ że gdy go bráćia przynukáli żeby to piſał/ ták to vczynic obiecał/ ieſliżeby złożywſzy Poſt/ społecznie w obec wſzyſcy Pánu Bogu ſie modlili/ co gdy ſie wykończyło/ bedac náſycony z obiáwienia/ przyſzedſzy z Niebá one przemowe iął powiedáć: Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá/ A Bog był Słowem/ to było ná początku v BOgá.

Te tedy czterzy Ewángelie/ dawno przed tym opowiedziáne: y kśiegi Ezechielowe dowodza/ w ktorych pierwſze widzenie ták ſie ſtoſuie/ á ták piſze: á w pośrzodku podobieńſtwo czterech zwierzat/ á twarzy ich/ oblicze człowiecze/ y oblicze lwá/ y oblicze cielcowe/ y oblicze orłowe. Pierwſze oblicze człowiecze/ Máteuſzá znáczy/ ktory począł o Pánu Chryſtuśie iáko o człowiecze piſać: Kśiegi rodzáiu Jezu Chryſtá ſyná Dawidowego/ ſyná Abráhámowego. Wtore oblicze znáczy Márká/ v ktorego głos Lwá ná puſzczey ryczacego bywa ſłyſzan: Głos wołáiacego ná puſzczey/ gotuycie droge Páńſka/ czyńcie proſte ścieżki iego. Trzecie cielcowe/ ktore známionuie Ewángeliſte Łukaſzá/ ktory począł od Zácháryaſzá Kápłaná. Czwarte Janá Ewángeliſte/ ktory wziawſzy ſkrzydlá orłowe/ y ku wyżſzym ſie rzeczam kwápiac/ o słowie Bożym rozpráwia. Drugie rzeczy potym ktore opiſał Ezechiel/ tego nam wyrozumienia dokłádáia. Goleni ich (powiáda) proſte/ á nogi ſkrzydláne/ á dokadkolwiek duch ſzedł/ ſzli/ á nie wrácáli ſie: á grzbiety ich pełne oczu/ iſkry/ y lámpy w pośrzodku biegáiace/ á koło w kole/ á w káżdym czworo oblicze. Przetoż y Obiáwienie Janowe/ potym gdy powiedziáło o czterzech y dwudzieſtu ſtárcow/ ktorzy trzymáiac árffy y czáſze/ dáia chwałe Báránkowi Bożemu/ tedy przywodzi łyſkáwice/ y gromy/ y śiedm duchow tám y ſam biegáiacych/ y morze ſkláne/ y czworo zwierzat pełnych oczu/ powiádáiac: Pierwſze zwierze podobne Lwowi/ á wtore podobne cielcowi/ á trzećie podobne człowiekowi/ á czwarte podobne orłowi latáiacemu. Y troche niżey/ powiáda/ że były pełne oczu/ á niemieli odpoczynku/ we dnie y w nocy mowiac: Swiety/ Swiety/ Swiety Pan BOG wſzechmogacy/ ktory był/ y ktory ieſt/ y ktory ma przyść. Tym wſzyſtkim piſmem iáſnie ſie to pokázuie/ że tylko czterzy Ewángelie máia być przyiete/ á wſzyſtkie niepewnych rzeczy bayki/ vmárłym ráczey kácerzom/ nizli kośćielnym żywym máia być śpiewáne.

(:)):((:)

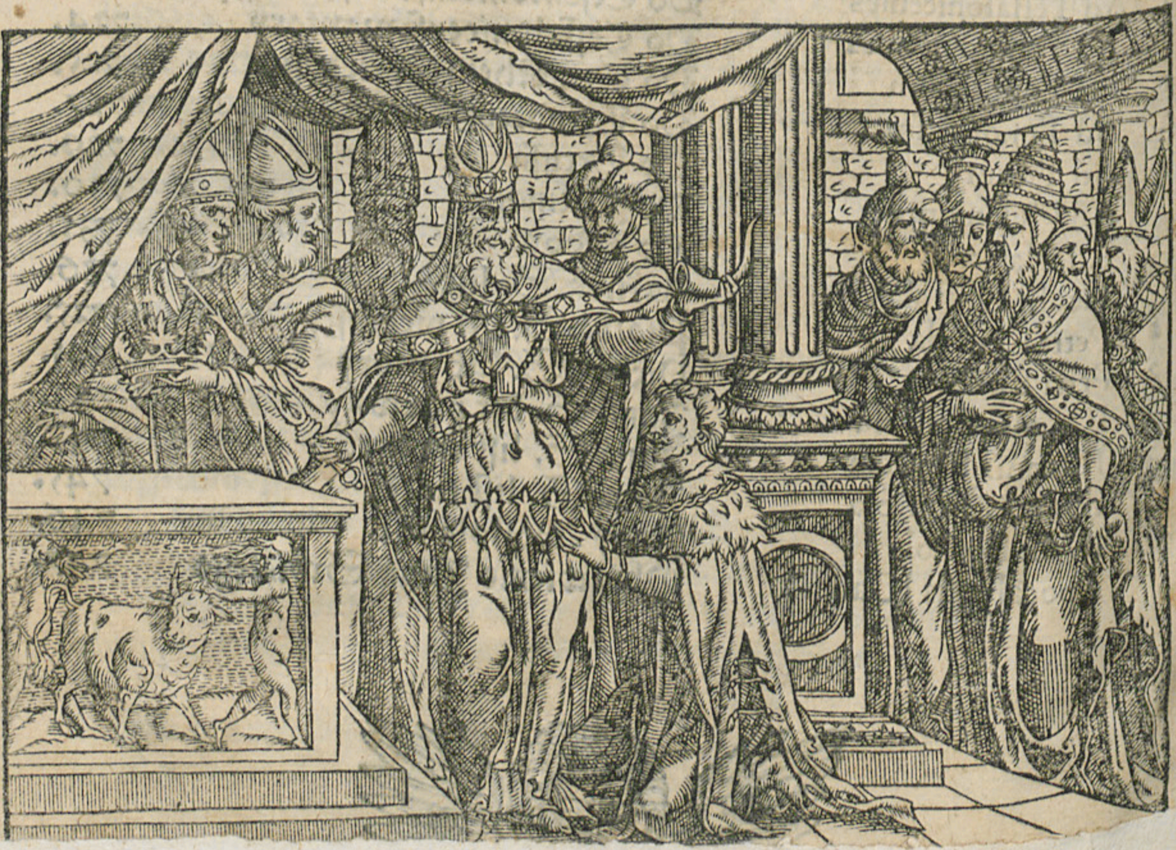
Porzadek piſmá Nowego Zakonu/ od Kośćiolá Chrześćiáńskiego przyiete.

Piſmá y Liſty Apoſtolſkie.

Przedmowá ná Mátheuszá Ewángeliste.

MAtheusz/kázác pierwey á opowiádáiąc Ewángelią w Zydostwie chcąc iść do Poganow / napierszy nápisał Ewángelią po Zydowsku: ktorą bráciey od ktorych szedł precz ná pámiątkę zostáwił. Bo iáko było potrzebá ku potwierdzeniu Wiáry Chrześciáńskiey Ewángelią kázáć / ták też y dla Heretykow pisáć. Ale choć ich wiele Ewángelią pisało/wszákże iedno czterzy máią świádectwo powáżne: że po czterzech kráiách świátá/opowiádáią wiárę o Swiętey Troycy. A narod ludzki/ktory czworáką śmiercią był záginął/miał być ich kázánim ożywiony: przetoż y innych Ewángelist Ewángelie odpádły/y nie są przyięte że niechcieli náznáczoney á zámierzoney liczby psowáć/

)⁑(dla mocy táiemnice.)⁑)



SWieta Páná Jezu Chrystá Ewángelia podług MáthEuszá Swietego/ ná xxviij Kápitul rozdzielona.



Kápit: I.

¶ Przodki Páná Jezu Chrystá z ktorych poszedł wedle ćiáłá/ opiſuie. Angioł dáie ſpráwę Jozeffowi o poczećiu Pánny Máryey poſlubioney żony iego/ y o ſynie ktorego porodźić miáłá.

1 KSięgi rodzáiu Jezu Chrystá ſyná Dáwidowego/ ſyná Abráhámowego: 2 Abráhám zrodźił Izááká/ Izáák zás zrodźił Jakobá/ á Jakob zrodźił Judę y bráćią iego. 3 Judás zás zrodźił Fáreſá y Zarę z Thámáry/ á Fares zrodźił Eſroná. Eſron zás zrodźił Arámá/ á Arám zrodźił Aminádábá. 4 Aminádáb zás zrodźił Naazoná/ á Náázon zrodźił Sálmoná. 5 Sálmon zás zrodźił Booſá z Rách""áby/ á Boos zrodźił Obedá z Ruthy. Obed zás zrodźił Jeſſegá/ 6 á Jeſſe zrodźił Dawidá Krolá. Dawid záſie Krol zrodźił Sálomoná z oney ktora byłá Vryaszowá/ 7 á Sálomon zrodźił Roboámá. Roboám zás zrodźił Abiámá/ á Abia zrodźił Aſę. 8 Aſá zás zrodźił Jozáffátá/ á Jozáffát zrodźił Jorámá. Jorám zás zrodźił Ozyaszá/ 9 á Ozyasz zrodźił Joátámá. Joátám zás zrodźił Acházá/ á Achás zrodźił Ezechyaszá. 10 Ezechiasz zás zrodźił Mánáſſeſá/ á Mánáſſes zrodźił Amoná. Amon zás zrodźił JOzyaszá/ 11 á Jozyás zrodźił Jechoniaszá/ y bráćią iego w záprowádzeniu do Bábilonu. 12 A po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniasz zrodźił Sálátielá. Sálátiel zás zrodźił Zorobabelá/ 13 á ZOrobabel zrodźił Abiudá. Abiud

Luc: 3. ℣ 31.
Gen:21. ℣ 3.
Gen:25. ℣ 16
Gen: 29 ℣ 25
1. Par: 2. ℣ 5
Ruth 4. ℣ 18
1. Par:1. ℣ 10
Nũe:7. ℣ 12.
1. Par:2. ℣ 11.
Ruth 4. ℣ 17.
1. Par:2. ℣ 12
1. Re: 16. ℣ 1. & 17. ℣ 12.
2 Re:12. ℣ 24
3. Re:11. ℣ 43
1. Par: 3 ℣ 10
3. Re:14. ℣ 31.
2 Pa:36. ℣ 23.
2 Par:27 ℣ 9.
2. Pa:28. ℣ 27
4. Re:20 ℣ 21
4. Re:21. ℣ 18

4.Re:21.✻24 | 4.Re:23.✻30 | 1.Pa:3.✻16. | 1.Pa:3.✻17. | 1.Pa:3.✻19 | 1 Esd:3.✻2. & 5.✻2. | Agg:1.✻1. | Luc:1.✻27.

14 zás zrodził Eliácymá/á Eliácym zrodził Azorá. Azor zás zrodził Sádo-
15 ká/á Sádok zrodził Achymá. Achim zás zrodził Eliudá/á Eliud zrodził
16 Eleázárá. Eleázár zás zrodził Mátháná/á Máthán zrodził Jakobá/ Ja-
17 kob zás zrodził Jozeffá mężá Máryey/z ktorey sie národził Jezus ktory zwe-
czon Chrystus. ☞ A ták wszytkich rodzáiow od Abráhámá/áż do Dá-
widá rodzáiow czternaście. A od Dawidá áż do záprowádzenia do Bá-
bilonu/rodzáiow czternaście. A od záprowádzenia do Bábilonu/ áż do
Chrystusá rodzáiow czternaście. A Chrystusowe národzenie tákie było.



Deu:24.✻1

18 ☞ Gdy byłá poślubiona mátká Jezu-
sowá Márya Jozeffowi/pirwey niż sie
zeszli/ náleziona iest máiąca w żywocie
19 z Duchá świętego. Ale Jozeff mąż iey
będąc człowiekiem spráwiedliwym/
niechciał iey sławić/ chciał ia potáiem-
20 nie opuścić. A gdy to myslił / álić oto
Angioł Páński vkazał mu sie we śnie/
mowiąc: Jozeffie synu Dawidow/nie-
obawiay sie przyiąć k sobie Máryą żo-
21 ne twoię / bo to co sie w niey záczęło/ z
Duchá świętego iest / á porodzi Syná / á názowiesz Imię iego JEzus:
przeto iż on wybáwi lud swoy od grzechow iego. ☜

Luc:1✻31. | Act:4.✻12. | Isai:7.✻14.

22 Ato wszystko stáło sie iest/áby sie wypełniło/co był PAN powiedział
23 przez Proroká mowiącego: Oto Pánná będzie miáłá w żywocie/ y poro-
dzi Syná: y názową imię iego Emánuel/ co sie wykłáda Bog z námi.
24 Jozeff potym ze snu powstawszy/iáko mu był Angioł Páński przykazał
ták vczynił/y przyiął k sobie żonę swoię. A nie poznawał iey/dokod nie po-
rodziłá Syná swego pierworodnego/y názwał Imię iego JEzus.

Kápit: 2.

Tu sie Trzech Krolow do Chrystá nowo národzonego z dáry przyiazd/ Herodowe nád niewinnemi dziatkámi okrucieństwo/Chrystowe do Egiptu wygnánie á zyechánie/y zás nawrocenie do ziemie Izráelskiey/opisnie.



Gdy

1 Gdy się tedy národził Jezus w Betlehem Judskim/ zá dni Herodá Królá: Oto Mędrcy od wschodu słońcá 2 przyiácháli do Jeruzálem/ mowiąc: Gdzie iest ktory się národził Krol Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę iego ná wschod słońcá/ y 3 przyiácháliśmy chcąc mu cześć á chwałę dáć. Vsłyszawszy to Herod krol 4 záfrásowáł się/ y wszystko Jeruzálem z nim. A zebrawszy wszystkie kśiążętá Kápłáńskie/ y Doktory kthorzy ludzie náuczáli/ pytał pilnie od nich 5 gdzieby się był miał Chrystus národzić. Oni mu powiedzieli/ że w Bethlehem 6 Judskim. Bo ták nápisał Prorok: A ty Bethlehem ziemio Judská żadnym sposobem nie iesteś mnieysza miedzy głownieyszemi miásty Judskiemi: bo mi z ciebie wynidzie Wodz ktory ma rządzić lud moy Jzráelski.

Lucæ 2. ✠ 7.
Mich: 5. ✠ 2.
Ioan: 7. ✠ 42.

7 Tedy Herod kryiomo przyzwawszy Mędrcow/ pilnie się z nich wy- 8 wiádowáł czásu gwiazdy/ ktora się im vkazáłá. Potym odsyłáiąc ie do Betlehem/ rzekł: Jáchawszy pytaycie się z pilnośćią o dzieciątku: á gdziebyśćie ie nálezli/ daycież mi znáć/ żebym też y ia iáchawszy dał mu cześć 9 á chwałę. Ktorzy wysłuchawszy/ królá odiácháli: álić gwiazdá oná ktorą widzieli ná wschod słońcá/ szłá przed nimi áż przyszedszy stánęłá nád (onym 10 mieyscem) gdzie było dzieciątko. Vyrzawszy tedy gwiazdę/ vrádowáli się 11 rádośćią bárzo wielką. A wszedszy w dom/ nálezli dzieciątko z Máryą mátką iego: á vpadszy vczynili mu cześć á chwałę. Potym otworzywszy 12 skárby swe/ ofiárowáli mu dáry/ Złoto/ Kádzidło/ y Mirrę. A wziąwszy odpowiedź we śnie/ żeby się nie wrácáli do Herodá: inszą drogą wroćili się do swey kráiny. ☜

Psal: 71. ✠ 10.

13 

☞ Po ich odiáchániu/ oto Angioł Páński vkazał się we śnie Jozeffowi/ mowiąc: Wstań/ á weźmi dziecię y mátkę iego/ y vciekay do Egiptu/ bądźże tám áżći zás powiem. Boć przyidzie to/ że Herod będzie szukał dzieciątká/ chcąc 14 ie zgubić. On wstawszy/ wziął dziecię y mátkę iego w nocy/ y odszedł do Egiptu. 15 Támże był áż do śmierći Herodowey: áby się spełniło co Pan powiedział przez Proroká/ mowiącego: Z Egiptu wezwałem Syná mego. 16 Tedy Herod widząc że był omylon od Mędrcow: rozgniewał się bárzo/ y zesławszy dał pobić wszystkie dzieci kthore były w Bethlehem/ y we wszystkich gránicách iego ode dwu lat y niżey/ wedle czásu kthorego się był wywiedział od Mędrcow. 17 Ná ten czás się ziśćiło/ to co był powiedział Jeremiasz Prorok/ mowiąc: 18 Głos w Ramie słyszan iest/ płácz y krzyk bárzo wielki/ Ráchele płáczącey synow swoich/ á nie chćiáłá się dáć vtulić/ że ich niemász. ☜

Osee xi. ✠ 1.
Ierei 31. ✠ 5.

19 ☞ Potym gdy vmárł Herod/ oto Angioł Páński vkazał się we śnie Jo- 20 zeffowi w Egipćie/ mowiąc: Wstań/ weźmi dziecię y mátkę iego/ á idź 21 do ziemie Jzráelskiey: boć zmárli ći ktorzy stali o żywot dzieciątku. Ktory powstawszy wziął dziecię y mátkę iego/ y przyszedł do ziemie Jzráelskiey. 22 Ale vsłyszawszy że Archelaus krolował w Judskiey ziemi ná mieyscu Herodá oycá swego/ obawiał się tám iść: ále będąc vpomienion przez sen/ 23 vdał się w strony Gálileyskie. Tám przyszedszy/ mieszkał w mieśćie ktore zową Názáreth: áby się wypełniło co było przepowiedziano od Prorokow/ że Názáreyskim będzie názwan. ☜

Kápit: 3.

Jana Krzćićielá Proroká świętego Kazánie y ostry żywot zámyká/ do ktorego gdy sie Fáryzeuszowie zbiegli iáko ie pokusać/ vcząc ie áby Pokutę stroili/ iáko też PAná CHRYSTusá okrzćił.

Mar: 1. ✠ 4. Lucæ 3. ✠ 3. Esai: 40. ✠ 3. Marc: 1. ✠ 3. Lucæ 3. ✠ 4.

WOne dni tedy przyszedł Jan krzćićiel kazać ná puszczy Judskiey/ á mowiąc: Czyńcie pokutę/ á przybliży sie krolestwo niebieskie. Ten iest bowiem o ktorym powiedział Ezáiasz prorok/ mowiąc: Głos wołáiącego ná puszczy: Gotuycie drogę páńską/ proste czyńcie ścieżki iego. A ten to Jan miał odzienie z sierści wielbłądowey/ y pás skorzány ná biodrách swoich: pokármy iego były/ Száráńcza/ y miod leśny. Tedy wychodziło do niego Jeruzálem/ y wszystká Judská ziemiá/ y wszystká kráiná Jordanowi przyległá: y byli od niego krzczeni w Jordanie/ spowiedáiąc sie grzechow swoich.

Ioan: 1. ✠ 24. Infr: 23. ✠ 33. Ioan: 8. ✠ 39. Act: 13. ✠ 26. Infra 7. ✠ 8. Marc: 1. ✠ 8. Luc: 3. ✠ 16. Ioan: 1. ✠ 26. Act: 1. ✠ 16. & 19. ✠ 4. Marc: 1. ✠ 9. Luc: 3. ✠ 21.

Vyzrzawszy tedy wiele Fáryzeuszow y Sáduceuszow przychodzących do krztu iego/ rzekł im: Jászczurce plemię/ ktoż wam vkazał/ ábyście vszli przyszłego gniewu? Czyńcież tedy owoc przystoyny pokucie. A nie chcieycie mowić sami w sobie: Oycá mamy Abráamá. Boć to wam powiádam/ żeć mocen iest Bog oto z tych kámieni wzbudzić syny Abráhámowe. Abowiem iużci siekierę do korzenia drzewá przyłożono. A ták káżde drzewo ktore nie czyni dobrego owocu/ będzie wycięte/ á w ogień wrzucone. Jać was krzczę w wodzie ku pokucie/ ále ten ktory po mnie ma przyść/ mocnieyszy iest niźli ia/ ktoremum ia nie iest godzien y botow nośić/ tenci was okrzći duchem świętym/ y ogniem. U ktorego w ręce ieszci sierleczká iego/ á wyczyści boiowisko swoie/ y zgromádzi pszenicę do stodoły swoiey/ á plewy spali w ogniu nieugászonym.



Tedy przyszedł Jezus z Gálileiey ku Jordanowi do Janá/ áby był okrzczon od niego. Ale Jan zbraniał mu tego/ mowiąc: Ja od ciebie mam okrzczon być/ á ty do mnie idzieś. Odpowiedziawszy Jezus/ rzekł mu: Zániechay tego teraz/ bo tákci nam przystoi wypełnić wszeláką spráwiedliwość. Potym mu dopuścił. A gdy był okrzczon Jezus/ tedy hnet wyszedł z wody. A oto otworzyły mu sie niebiosá/ á vyźrzał Duchá Bożego/ á on zstępuie iáko gołębicá/ á spuszczá sie nań. Alić y głos z Niebá/ ták mowiąc: Toć iest moy miły Syn/ w ktorymem ia sobie vlubił.

Luc: 9. ✠ 35. 2. Pet: 1. ✠ 17

Kápit: 4.

Post Chrystusow y Pokusá/ początek á záłożenie kazánia iego/ Piotrá/ Andrzeiá/ Jákubá/ y Janá/ dwu synow Zebedeuszowych/ ku sobie ná zwolennictwo wzywa/ Gálileyczykom Ewángelią powiáda/ y rozliczne choroby leczy.

Mar: 1. ✠ 12. Luc: 4. ✠ 1.



TEdy Jezus wiedzion iest ná puszczą od Duchá/ żeby był kuszon od Dyabłá. A gdy sie pościł czterdzieści dni y czterdzieści nocy/ potym łáknął. A przystąpiwszy do niego kusiciel rzekł mu: Jesliżeś ty iest Syn BOży/ rzecz áby to kámienie chlebem sie stáło. On odpowiedziawszy/ rzekł: Nápisano iest/ nie w samym chlebie żywie człowiek/ ále w wszelkim słowie

Deu: 8. ✠ 3.

5 ſłowie ktore pochodzi z vſt Bożych. Tedy go wziął Dyabeł do miáſtá świętęg/y poſtáwił go ná ſamym wierzchu kośćiołá / y rzekł mu: Jeſliś
6 ieſt Syn Boży/ſpuśćże ſie ná doł. Boć ieſt nápiſano/że Angiołom ſwoim roſkazał o tobie/á oni w rękách będą ćię nośić/ byś ſnadź nie obráźił o ká- Pſal:90. ✠ 11.
7 mień nogi ſwoiey. Powiedział mu zás Jezus: Nápiſano ieſt/Nie będzieſz Deu:6. ✠ 16.
8 kuśił Páná Bogá twego. Záſie wziął go dyabeł ná gorę wyſoką bárzo:
9 y vkazał mu wſzyſtkie kroleſtwá świátá/y ſławę ich/y rzekł mu: Toć wſzyſtko
10 dam/ieſli padſzy daſz mi chwałę. Tedy mu rzekł Jezus: Jdź precz Deu:6. ✠ 13. ſzátánie: Bo nápiſano ieſt/Páná Bogá twęg będzieſz chwalił/ y iemu ſa-
11 memu ſłużyć będzieſz. Tedy go opuśćił Dyabeł: á oto Angiołowie przy-
12 ſtąpili/y ſłużyli mu. ☞ A gdy vſłyſzał Jezus że był Jan wydan/odſzedł Mar: 1. ✠ 14.
13 do Gáliley: á opuśćiwſzy miáſto Názáreth/przyſzedł y mieſzkał w Ká- Luc: 4. ✠ 14. fárnaum mieśćie pomorſkim / ná gránicách Zábulońſkich y Nephtálim- Ioa: 4. ✠ 43.
14 ſkich / áby ſie ono ziśćiło co było powiedziano przez Ezáiaſzá Proroká.
15 Ziemiá Zábulon y ziemiá Nephtálim/drogá morſka z onę ſtronę Jordanu Iſaiæ:9. ✠ 1.
16 Gálileey Pogáńſkiey. Lud ktory chodził w ćiemnośćiách/widział świá- tłość wielką: á tym ktorzy śiedzieli w kráinie ćieniu śmierći wzeſzłá im
17 świátłość. Od tegoż cząſu począł JEzus kázáć/y mowić: Czyńcie poku- Mar: 1. ✠ 15. tę/ bo ſie przybliży Kroleſtwo Niebieſkie.



18 ☞ Chodząc tedy JEZVS nád morzem Gálileyſkim / vyźrzał dwu brátu / Symoná Mar:1. ✠ 16. Lucæ:5. ✠ 1. ktorego zową Piotrem/y Andrzeiá brátá iego/
19 á oni zápuſzczáią ſieć w Morze / bo byli rybi- twámi/ y rzecze im: Podźćie zá mną / á ia vczynię was rybitwámi ludzi.
20 Tedy oni wnet opuśćiwſzy ſieći/ſzli zá nim.
21 A odſzedſzy ztąd/ vyźrzał inych dwu brátu/Jákubá Zebedeuſzowego/y Janá brátá iego w łodźi z Zebedeuſzem oycem ich/á oni opráwuią
22 ſieci ſwe/ y powołał ich. A oni zárázem pozoſtáwiwſzy ſieći/ y oycá/
23 náſládowali go. ☞ Y obchadzał Jezus wſzytkę Gállileią/náuczáiąc w Bożnicách ich/y opowiádáiąc Ewángelią kroleſtwá/ á vzdrawiáiąc wſzelką
24 chorobę/ y wſzelką niemoc w ludźiech. Y rozeſzłá ſie ſławá o nim po wſzyſtkiey Syriey/y przynośili mu wſzyſtkie ktorzy ſie źle mieli/y złożone rozmáitemi chorobámi y boleśćiámi / y ktorzy Dyabelſtwo mieli/ y
25 Lunátyki/y powietrzem zárážone/á on ie vzdrawiał. Y ſzły zá nim wielkie Marc:3. ✠ 7. tłuſzcze z Gálileiey/ y z kráiny Dekápolſkiey/y od Jeruzálem/y z Judſkiey Luc:6. ✠ 17. ziemie/ y z ziemic Záiordanſkich.

Kápit: 5.

¶ Ná gorze Pan każe o błogoſłáwieńſtwie/Apoſtoły ſolą y świátłośćią zowie/ vczy dla czego ná świát przyſzedł/iáko ſie przećiwko brátu ſwemu kożdy ma záchowáć/ przećiwko człōnkowi wzgárſzáiącemu/przećiwko żenie/o przyſiędze/ o nieprzyaćielu/ y o ſzkodniku.



1 Wyźrzawſzy tedy JEzus tłuſzczę/wſtąpił ná gorę: á gdy vśiadł
2 przyſtąpili k niemu Zwolennicy ieǧ. A otworzywſzy vſtá ſwoie náuczał ie mowiąc:
3 Błogoſłáwieni vbodzy w duchu/ábowiem ich Luc:6. ✠ 20.
4 ieſt kroleſtwo niebieſkie. Błogoſłáwieni ćiſzy Pſal:36. ✠ 11.
5 ábowiem oni odźierżą ziemię. Błogoſłáwieni Iſaiæ:61. ✠ 3.
6 ktorzy płáczą/ ábowiem oni będą poćieſzeni. Błogoſłáwieni ktorzy łákną & 65. ✠ 13. & 66. ✠ 10.

y prágna ſpráwiedliwośći/ábowiem oni będą náſyceni. Błogoſłáwieni 7
Pſal.23. ℣ 4. miłoſierni/bowiem oni miłoſierdźia doſtáną. Błogoſłáwieni czyſtegͦ ſer- 8
cá/ábowiem oni Bogá oglądáią. Błogoſłáwieni ſpokoyni/ábowiem ſy- 9
1.Pet:2. ℣ 20 ny Bożemi będą wezwáni. Błogoſłáwieni ktorzy prześládowánie ćier- 10
& 3. ℣ 14. pią dla ſpráwiedliwośći/ábowiem ich ieſt króleſtwo niebieſkie. Błogo-
& 4. ℣ 14. ſłáwieni ieſteśćie/ gdy was będą przeklináć ludźie/ y będą was prześlá- 11
dowáć/y wſzyſtko złe mowić przećiwko wam kłámáiąc dla mnie/ráduy- 12
ćie ſie/á weſelćie ſie/bowiem zapłátá wáſzá hoyna ieſt w Niebie. ☜
Boć tákież prześládowáli y Proroki ktorzy przed wámi byli.
☞ Wy ieſteśćie ſol ziemie / wiec ieſliżeby ſol zwietrzáłá / czymże będą 13
ſolić ? niczemu ſie iuż dáley niegodźi/iedno żeby ią precz wyrzucono/áby
Mar:9. ℣ 50. ią ludźie podeptáli. Wy ieſteśćie świátłośćią świátá. Niemoże ſie mia- 14
Luc:14. ℣ 34 ſto ſkryć kthore ná gorze leży/áni też zápaláią świece/á potym ią pod ko- 15
Mar:4. ℣ 21. rzec kłádą/ále ná lichtarz/áby świećiłá wſzytkim ktorzy w domu ſą. Ták
Luc: 8. ℣ 16. niechay świeći świátłość wáſzá przed ludźmi/ áby widząc wáſze dobre 16
& 11. ℣ 33. vczynki/chwalili oycá wáſzego ktory ieſt w niebieśiech. Nie mniemayćie 17
1. Pet:2. ℣ 12 żebych przyſzedł pſowáć Zakon álbo Proroki/ nie przyſzedłem pſowáć/ále
Luc: 16 ℣ 17. wypełniáć. Bo to wam záprawdę powiádam/ dokąd niebo y ziemiá nie 18
przeminą/ literá iedná/ álbo ieden pąkćiczek nie przeydźie z zakonu/ áż ſie
Ioan:2. ℣ 10. wſzyſtki rzeczy ſtáną. A ták ktoby przeſtąpił iedurne z przykazania tego 19
namnieyſzego/ á vczył ták ludźi/ ten namnieyſzym będźie zwan w krole-
ſtwie niebieſkim. Ale kto będźie czynił y vczył / ten wielkim będźie zwan
w kroleſtwie niebieſkim. ☜

Luc:11. ℣ 39. 

☞ Powiádam wam tedy / ieſliże nie będźie 20
obfitowáłá ſprawiedliwość wáſza wiecey ni-
źli nauczonych w Zakonie / y Licemiernikow/
nie wnidźiećie do kroleſtwá niebieſkiegͦ. Sły-
Exo:20. ℣ 13 ſzeliśćie że było rzeczono ſtárym: Nie zábi- 21
Deu:5. ℣ 17. iay/ á gdźieby kto zábił/ będźie godźien oſądze-
nia. A ia powiádam wam/że káżdy kto ſie gnie- 22
wá ná brátá ſwego winien będźie ſądu. A kto
rzecze brátu ſwemuRáchá/winien będźie rády. A ktoby mu rzekł ſzalen-
cze/ ten będźie winien ogniá piekielnego. A ták gdy poniesieſz dar twoy 23
do ołtarzá / á tám wſpomniſz że twoy brát ma nieco przećiwko tobie/ zo- 24
ſtawże tám dar twoy przed ołtarzem/á wroć ſie y przeiednay ſobie pier-
wey brátá twego/á potym przyidźieſz ofiáruieſz dar twoy. ☜
Luc:12. ℣ 58. Zgadzay ſie z przećiwnikiem ſwoim pretko pokiś z nim w drodze/ by 25
ćię lepak twoy przećiwnik nie podał ſędźiemu/ a ſędźia zaś by ćię nie od- 26
dał ſłudze/ á ták by ćie wſadzono do ćiemnice: boć to záprawdę powiá-
dam/iż nie wynidźieſz ſtámtąd/ áż wypłáciſz do namnieyſzego pieniądzá. 27
Słyſzeliśćie iż powiedźiano ſtárym: Nie będźieſz cudzołożył. A ia wam 28
Exo:20. ℣ 14 powiádam/ że káżdy kthory poyźrzy na niewiáſtę áby iey pożądał / iuż z 29
Ecc:41. ℣ 25. nią popełnił cudzołoſtwo w ſercu ſwoim. Jeſliż wiec oko twoie práwe
Infr: 18. ℣ 8. gorſzy ćię/wyłup ie/ á zárzuć precz od ſiebie. Bo pożytecznieyći ieſt / áby
Mar:9. ℣ 47. zginął ieden członek twoy/niżby wſzytko ćiáło twe miáło być poſłáne do 30
piekłá. Tákże też ieſli ćię zgarſza práwa reká twoiá/ odetni ią/ odrzućże
precz od ſiebie: ábowiem pożytecznie ieſt tobie/áby zginął ieden członek 31
Deu:24. ℣ 1. twoy/niżby wſzyſtko ćiáło twoie miáło iść do piekłá. Powiedźiano też 32
Inf:19. ℣ 7. ktożkolwie opuśći żonę ſwą / niech iey da liſt rozwodny. Ale ia wam po-
Mar:10. ℣ 4. wiádam/iż kożdy ktoby opuśćił żonę ſwą/chybá dla cudzołoſtwá/ten ieſt
Luc:16. ℣ 18 przyczyną tego że oná cudzołoży/á ten ktoby poiął opuſzczoną/cudzołoży.
1.Cor:7. ℣ 10
Jeſzcze

33 Ieſzcze też ſłyſzeliście o tym że było powiedziano ſtárym: Nie będzieſz krzywo przyſiegał/ále będzieſz iścił Pánu przyſiegi twoie. Ia wam záś 35 powiádam/ábyście żadnym ſpoſobem nie przyſiegáli/áni ná niebo/ iż ieſt 36 ſtolcem BOżym/áni ná ziemie/bo ieſt podnożkiem nog iego/áni ná Ieruzalem/bo ieſt miáſtem krolá wielkiego/ áni też ná głowe twa przyſiegay/ 37 bo niemożeſz iedneg̊ włoſká ábo białym álbo czarnym vczynić. Ale badz wáſzá mowá/ ieſt/ieſt/nie ieſt/nie ieſt: á co wiecey ieſt ze złego ieſt.

Leu:19. ✠ 12. Exo:20. ✠ 7. Deu:5. ✠ 11. Infr:23. ✠ 22. Iaco:5. ✠ 12. Exo:21. ✠ 24 Deu:19. ✠ 21 Leu:24. ✠ 20 Lu:6. ✠ 29.

38 Słyſzeliście że powiedziano ieſt: Oko zá oko/zab zá zab. Ale ia wam 39 powiádam: nie przeciwcie ſie złemu/ á ktoby cie vderzył w práwy policzek twoy/ náſtaw mu y drugieg̊/á onemu kto ſie ſtoba chce práwowáć/y 41 odiać ſuknia twoie/ day mu y płaſzcz:á ktoby cie przyniewalał żeby z nim 42 ſzedł iedne mile/ idź z nim dwie. Kto cie o co proſi day mu/ á kto czego v ciebie chce pożyczyć/nie odwracay ſie od niego.

1. Cor:6. ✠ 7.

43 ☞ Słyſzeliście iż powiedziano ieſt/będzieſz miłował bliźniego ſwego 44 á w nienawiści będzieſz miał nieprzyiaciela twego. Alec ia wam powiádam: Miłuycie nieprzyiacioły wáſze/ czyńcie dobrze tym ktorzy nienawidza was/ modlcie ſie zá prześládowniki y potwarce wáſze/ ábyście 45 byli ſynmi Oycá wáſzego ktory ieſt w niebieſiech/ bo też on ſłoncu ſwemu káże wſchodzić ná dobre y ná złe/ tákże y deſzcz ſpuſzcza ná ſpráwie- 46 dliwe y ná niepráwe. Bo ieſli tylko te miłuiecie ktorzy was miłuia/co zá zapłáte mieć będziecie? zaż też tego y iáwnogrzeſznicy nie czynia? Tákże 47 ieſli tylko będziecie pozdrawiáć brácia wáſze/coż oſobliwego vczynicie? 48 izaż tego y pogáni nieczynia? A ták wy badźcie doſkonáłemi/iáko y ociec wáſz niebieſki doſkonáły ieſt.

Deut:15. ✠ 7. Leu:19. ✠ 18. Luc:6. ✠ 27. Rom:12. ✠ 17 Luc:23. ✠ 34 Act:7. ✠ 60. 1. Cor:4. ✠ 13

Kápit: 6.

§ Vczy oſobliwie iáko ſie kto ma w rozdawaniu iáłmużny/y w modlitwách/y we wſzelákim dobrym vczynku ſpráwowáć/á iáko ſie modlić ludzie máia tákże też y poſcić/ o dwu pániech rożnych/o pożywieniu y pieczliwości zbytniey zákázuie.

1 Pilnie ſie tego ſtrzeżcie / ábyście ſpráwiedliwości wáſzey nie czynili przed ludźmi ábyście byli widziani od nich/ bo gdzieby ináczey było/niebedziecie mieć odpłáty v oycá wá- 2 ſzego/ktory ieſt w niebieſiech. A thák gdy dawaſz iáłmużne/ nie trabź przed ſoba/iáko ludzie obłudni czynia/po bożnicách y po vlicách áby ie ludzie czcili/zá iſta wam prawde powiádam/żeć wzieli zapłáte ſwoie. Ale 3 ty gdy rozdáieſz iáłmużne/niechay niewie lewa co czyni práwa twoiá re- 4 ká/áby iáłmużná twoiá byłá w ſkrytości/á Ociec twoy ktory y w ſkryto- 5 ści widzi/odpłáci tobie. ☞ A gdy ſie modlicie/nie będziecie rácy iáko przykryci ludzie/ ktorzy ſie rádzi w bożnicách/ y ná rogách vlic ſtoiac modla áby byli widziani od ludzi. Záprawde powiádam wam/wzieli zapłá- 6 te ſwoie.Ale ty gdy ſie modlić chceſz/wnidźże do pokoiu twego/á zámknawſzy drzwi o ſobie/modlże ſie oycu twemu w ſkrytości/á ociec twoy kto- 7 ry widzi w ſkrytosci odpłáci tobie. A modlac ſie nie mowcieſz wiele/iáko czynia pogáni / bo ſie im ták zda/żeby dla wielomowſtwá ſwego byli 8 wyſłuchani. A ták niechcieycie ſie im w tey mierze porownáć. Abowiem wie Ociec wáſz niebieſki czego wam potrzebá/ pierwey niźli go wy proſicie. Wy tedy ták ſie modlic będziecie.

Rom:12. ✠ 8. Luc:14. ✠ 14 Eſa:29. ✠ 13. 4. Re:4. ✠ 33. Act:10. ✠ 9.

9 Oycze náſz ktoryś ieſt w niebieſiech. Swiec ſie Imie twoie/ Przyidź 10 Kroleſtwo twoie. Badź twa wola/iáko w niebie/ták y ná ziemi. Chleb 11 náſz powſzedni day nam dziśia. A odpuść nam náſze winy / iáko y my 12 odpuſzczamy náſzym winowáycom. Y nie wwodź nas w pokuſzenie. Ale 13 nas zbaw ode złego/Amen.

Luc:11. ✠ 2

Infr:18.✠35. Mar:11.✠25. Eccl:28.✠7:

14 Bowiem ieſli wy bedziecie odpuſzczáć ludziom grzechy ich/ odpuśći y 15 wam też Oćiec wáß niebieſki wyſtępki wáßé. Ale gdziebyśćie nie odpuſzczáli ludziom/ áni też Oćiec wáß odpuśći wam grzechow wáßych.

16 ☞ A gdy pośćićie nie bądzćież ſmetni iáko ludzie przykryci. Boć oni záſępiáią oblicza ſwoie / áby okázáli ludziom że poſzczą. Záprawdę powiádam wam że wzieli zapłátę ſwoię. 17 Ale ty gdy pośćiß/ pomaß głowę twoię/á vmyi oblicze twoie/ 18 byś ſie ludziom nie zdał pośćić/ále oycu twemu ktory wſkrytośći ieſt: á Oćiec twoy ktory widzi w ſkrytośći/odpláći tobie.

Luc:12.✠33. 1.Tim:6.✠19

19 Nie ſkárbćie ſobie ſkárbow ná ziemi/ gdźie rdzá y mol pſuie/ 20 y gdźie ſie złodźieie podkopawßy/ vkrádáią. Ale ſkárbćie ſobie ſkárby w niebie/ gdźie áni rdzá zepſuie/ áni mol ſtoczy/ áni złodźieie podkopywáią/ 21 áni vkrádną. Bo gdźieć ieſt ſkarb twoy/támći ieſt y ſerce twoie. ☜

Luc:12.✠34. Luc:11.✠34. Luc:11.✠34.

22 Swiecá ćiáłá tweg ieſt oko twoie: á ták będźieli oko twoie vprzeyme/ wßyſtko ćiáło twoie świetne będźie. 23 Ale będźieli oko thwoie złośliwe/ wßyſtko ćiáło twoie ćiemne będźie. Jeſliż wiec świátłość ktora w tobie ieſt/ ćiemnośćiámi ieſt/ ſame ćiemnośći iáko wielkie będą.

Luc:16.✠16



24 ☞ Zaden niemoże dwiemá pánom ſłużyć/bo álbo iednego będźie miał w nienawiśći/á drugiego będźie miłował/álbo od iednego wßyſtko wdźięcznie przyimie / á drugim wzgárdźi. Nie możećie záraz BOgu ſłużyć y mámmonie.

Luc:12.✠22. 1.Pet:5.✠7. Pſal:54.✠25. Phili:4.✠6. 1.Tim:6.✠8.

25 A przetoż powiádam wam / ábyśćie wielkiey troſki nie mieli o żywot wáß/cobyśćie iedli/ áni o ćiáło wáße w cobyśćie ie przyoblec mieli. Izaliż nie ieſt płatnieyßa duſzá niżli pokarm / y ćiáło niż odźienie. 26 Poyrzyćie ná ptáßki niebieſkie / żeć áni śieią/ áni żną / áni zbieráią do gumná/ á Oćiec wáß Niebieſki żywi ie. Izażeśćie wy nie ważnieyßy niżli ćí? 27 A kto z was myſląc może ſobie wzroſtu ſwego áby ná łokieć przyczynić? 28 Tákże o vbierzech czemu ſie troſzczećie? pátrzćie ná lilie polne iáko roſtą/ 29 teć áni robią/áni przedą. A wżdy wam powiádam/ iż áni Sálomon we 30 wßyſtkiey chwale ſwey nie był ták przybrány/ iáko ieden z tych. Jeſliż wiec te trawę polną/ktorę dźiś ieſt/ á názáiutrz bywa w ſtog wrzucona/ 31 Bog ták przyodźiewa: iáko nie wiecey was máłowiárkowie? A ták tedy nie ſtáraycie ſie ſami w ſobie/mowiąc: Coż będźiemy ieść/álbo co będźiemy pić/álbo w czym będźiemy chodźić/ 32 boć ſie tylko o tym pogáni ſtáráią. Abowiem wie oćiec wáß niebieſki że wam tego wßytkiego potrzebá. 33 Przeto napierwey ßukaycie kroleſtwá BOżego/y ſpráwiedliwośći iego/á te wßyſtkie rzeczy będą wam przydáne. ☜

3.Reg:3.✠9.

34 A ták nie ſtárayćież ſie o iutrzeyßy dźien/ bo iutrzeyßy dźien będźie ſie ſam o ſie ſtárał: doſyć ma dźien ná złośći ſwoiey.

Kapit: 7.

¶ Vczy iáko kogo mamy ſądźić/co też thobie mito to drugiemu czynić/ ná czym Zakon y Prorocy záwiſli/ćiáſna droga do żywotá wiecznego przyść/faľßywych ſie Prorokow ſtrzedz/o ſłucháczu słowá Bożego/ktory pełni albo nie pełni co ſłucha.

Luc:6.✠37. Rom:2.✠1. Mar:4.✠24



1 NIE ſądźćie/á nie będźiećie ſądzeni: nie potępiaycie/á nie będźiećie potępieni. 2 Bo ktorym ſądem będźiećie ſądźili/ tymże będźiećie ſądzeni / á ktorą miárą będźiećie mierzyli/tą wam będźie odmierzono. 3 Ale przecz widźiß trzaſczkę w oku brátá ſwoieg/á bierzmá w oku twoim niewidźiß.

4 Albo iákoż śmiesz rzec brátu swemu: Brácie dayci wyimę páździorko z 5 oká twego/ á sam masz bierzmo w oku swoim. Obłudny człowiecze wyimi pierwey bierzmo z oká swego/ toż potym przeyźrzy ku wyięciu páździorká z oká brátá swego. 6 Nie daway cie świetego psom/ áni porzucaycie perek wászych przed wieprze: by ich snadź nie potłoczyli nogámi swemi/ á pśi obrociwszy sie by y was nie roztárgáli.

7 ☞ Prościesz/ á będzie wam dano: szukaycie/ á naydziecie: kołácćie/ á 8 dzie wam otworzono. Boć káżdy kto prośi/ bierze: á kto szuka/ náydnie/ y 9 temu kto kołáce/ będzie otworzono. Izasz iest ktory z was tákowy człowiek/ 10 ktorego iesliby prosił syn iego o chleb/ izasz mu kámień poda? Albo 11 iesliby prośił o rybę/ zasz mu wężá poda? Jesli wiec wy będąc źli/ á wżdam vmiecie dobre datki dáwáć synom wászym. Jáko wiecey Oćiec wász ktory iest w niebieśiech/ da dobre rzeczy tym ktorzy go proszą. A ták 12 wszystki rzeczy ktorekolwiek chcecie áby wam ludzie czynili/ czyńcie wy 13 im też. Bo toć iest Zakon y Prorocy. Wchodźcie ciásną fortą/ boć szyroka iest fortá y przestrona drogá/ ktora wiedzie ná zátrácenie: á wiele 14 ich ktorzy nią wchodzą. Ale iáko ćiásna iest fortká/ á wąska drogá/ ktora wiedzie do żywotá. A máło ich iest ktorzy ią náydują. ☜

15 

☞ Ostrzegaycie sie od fálszywych Prorokow ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu 16 ále wewnątrz są wilki drapieżnemi/ po owocách ich poznacie ie. Izasz zbieráią z ćiernia winne iágody/ álbo z ostu figi? 17 Tákci kożde drzewo dobre/ rodzi dobre owoce: á złe zás/ złe 18 też owoce rodzi. Nie możeć dobre drzewo złego owocu podáć: áni drzewo złe dobrych owo- 19 cow rodzić. Káżde drzewo ktore nie podawa z śiebie owocow dobrych 20 będzie wyćięte/ y w ogień wrzucone. A tákże z owocow ich poznaćie ie. 21 Nie káżdy kto mi mowi Pánie Pánie wnidzie do krolestwá niebieskieg/ ále kto czyni wolą Oycá meg/ ktory iest w niebie: ten wnidzie do krolestwá 22 niebieskiego. ☜ Wiele mi ich rzecze ná on dźień/ Pánie/ Pánie/ zażesmy w imię twoie nie prorokowáli/ y w imię twoie dyabłow nie wymiátáli/ 23 y w imię twoie cud wiele nie czynili. A ná ten czás tho im wyznam/ żećiem was nigdy nie znał: Idzcie precz ode mnie wszyscy ktorzy czynićie 24 niepráwość. A ták káżdy ktory słucha tych słow moich/ á czyni ie/ będzie przyrownan mężowi mądremu/ ktory dom swoy zbudował ná opoce. A 25 gdy spadł wielki deszcz/ y przybiegły rzeki/ y vderzyły wiátry/ á oborzyły sie ná on dom/ przedsie sie nie obálił: bo był vgruntowány ná opoce. A zás 26 káżdy ktory słucha tych słow moich/ á nie czyni ich/ po[dob]ien iest mężowi 27 głupiemu/ ktory zbudował dom swoy ná piasku: A gdy spadł deszcz/ y przypádły rzeki/ vderzyły też wiátry/ y vderzyły w on dom: tedy sie obálił 28 y było wielkie wálenie iego. Y stáło sie gdy JEzus dokonał tego kazánia/ dziwowáły sie tłuszcze nauce iego. Abowiem vczył ich iáko ten ktory moc miał/ á nie ták iáko ich Doktorowie y Licemiernicy.

Infr: 21. ✠ 22. Mar: 11. ✠ 24. Luc: 11. ✠ 9. Ioa: 14. ✠ 13. & 16. ✠ 15. Iaco: 1. ✠ 6. Luc: 6. ✠ 31. Tob: 4. ✠ 16. Luc: 13. ✠ 24. Luc: 6. ✠ 44. Sup: 3. ✠ 10. Infr: 25. ✠ 11. Act: 19. ✠ 13. Psal: 6. ✠ 9. Infr: 25. ✠ 41. Luc: 13. ✠ 27. Luc: 6. ✠ 47. Rom: 2. ✠ 13. Iaco: 1. ✠ 22. Eze: 13. ✠ 11. Mar: 1. ✠ 22. Luc: 4. ✠ 32.

Kápit: 8.

Trędowátego JEzus vzdrowiwszy do Káptanow odsyła/ Setnikowego sługę/ y świekrę Piotrowę/ y inszych wiele vzdrowił. Czárty z opętánych wyrzuca/ Doktorá ktory zá nim chćiał iść/ odrzuca: Oycá pogrześć niedopuszcza iednemu/ w łodce śpi/ á zwolennicy go budzą/ Dyabelstwo w wieprze wegnał.

A gdy

Mar:1. ✠ 40.
Luc. 5. ✠ 12.



A Gdy zſzedł Jezus z gory/ ſzły zá nim tłuſzcze wielkie. Alić trędowáty przyſzedſzy dał mu chwałę mowiąc: Pánie ieſli chceſz możeſz mie oczyśćić. Tedy ściągnawſzy Jezus rękę/ dotknął ſię go y rzekł: Chcę/ bądź oczyśćion. A nátychmiáſt oczyśćion ieſt trąd iego. Y rzekł mu JEZVS

Leu: 14. ✠ 2.
Pátrz byś tego nikomu niepowiádał/ ále idź á vkaż ſię kápłanowi/ y ofiáruy dar twoy ktory roſkazał Moizeſz ná świádectwo im.

☞ A gdy wſzedł do Káfárnaum/ przyſzedł do niego Setnik/ proſząc y mowiąc mu: Pánie/ ſługá moy leży w domu páráliżem záráżony/ y ćierpi ćięſzkie dręczenie. Y rzekł mu Jezus. Przyidę ia y vzdrowię go. A odpowiádáiąc Setnik/ rzekł: Pánie nie ieſtem doſtoien byś miał wniść pod przykryćie moie/ ále tylko rzecz słowem/ á będzie vzdrowion ſługá moy. Abowiem też ia ieſtem człowiek pod inego mocą poſtáwiony/ á mam też pod ſobą rycerſtwo: á gdy rzekę temu/ idź/ tedy idźie: rzekę drugiemu/ przyidź ſam/ á przyidźie: á ſłudze ſwemu/ vczyń to/ tedy vczyni. Co vſłyſzawſzy Jezus/ zdźiwił ſię: y rzekł do onych ktorzy zá nim ſzli. Zá iſtą wam prawdę powiádam/ żem nie nálazł ták wielkiey wiáry w Izráelu. Ale powiádam wam/ że wiele ludźi przyidźie od wſchodu y od zachodu ſłońcá/ ktorzy będą śiedźieć z Abráhámem/ y z Izáákiem/ y z Jákobem w Krolestwie niebieſkim: á ſynowie kroleſtwá będą wrzuceni do zewnętrznych ćiemnośći/ tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Potym rzekł Jezus Setnikowi. Jdź/ á ták iákoś vwierzył ſtańći ſię. Y vzdrowion ieſt ſługá iego oneyże godźiny.

Lucæ 7. ✠ 1.
Ioan. 4. ✠ 46.
Lucæ 7. ✠ 6.
Eſa: 41. ✠ 25.
Mala: 1. ✠ 11.
Luc: 13. ✠ 29.
Infr: 22. ✠ 13
Luc: 13. ✠ 28.
Pſa: 106 ✠ 20
Sap. 16. ✠ 12.

Potym gdy wſzedł Jezus do domu Piotrowego/ vyźrzał świekrę iego leżącą w goracżce/ y dotknął ſię ręki iey/ á hnet ią febrá opuśćiłá: y wſtawſzy poſługowáłá im.

Mar. 1. ✠ 29.
Luc. 4. ✠ 38.
Mar. 1. ✠ 32.
Luc: 4. ✠ 40
Pſal: 53. ✠ 4.
1.Pet: 2. ✠ 24

A gdy był wieczor/ przywodźili mu wiele opętánych: á on słowem wyrzucał Duchy/ y wſzyſtki ktorzy ſię nie dobrze mieli vzdrawiał/ áby ſię ſpełniło co powiedziano ieſt przez Izáiaſzá Prorotá mowiącego. On niemocy náſze ná ſię wźiął/ y choroby náſze noſił.

Ale widząc JEzus wielkie tłuſzcze około śiebie/ kazał zwolennikom ſwoim/ áby odiácháli ná one ſtronę morzá. A przyſtąpiwſzy ieden Doktor rzekł do niego: Miſtrzu/ poydę zá tobą gdźiekolwie poydźieſz. Rzekł mu Jezus: Liſzki iámy máią/ y ptacy niebieſcy gniazdá/ á ſyn człowieczy nie ma gdźieby głowę ſwoię ſkłonił. A drugi też z zwolennikow iego rzekł mu: Pánie dopuść mi pierwey iść/ y pogrześć oycá moiego. Jezus zás odpowiedźiał mu. Podź ty zá mną/ niechay vmárli pogrzebáią vmárłe ſwoie.

Luc: 9. ✠ 59.

Mar: 4. ✠ 36.
Luc: 8. ✠ 22.



☞ Y gdy wſtępował do łodki/ wſtąpili zá nim vczniowie iego. A oto wielkie zruſzenie ſtáło ſię ná morzu/ ták iż łodká byłá okrywána nawálnośćiámi morſkiemi: á on ſpał. Przyſtąpili do niego zwolennicy iego/ y obudźili go mowiąc: Pánie/ záchoway nas/ boć giniemy. Y rzecze im Jezus: Czemuśćie ſię ták polękáli ludźie máłey wiáry? Tedy wſtawſzy zákazał wiátrom y morzu/ álić hnet ſtáło ſię wielkie vćiſzenie. A ludźie zdźiwiwſzy ſię mowili. Y iákiż ieſt oto ten/ że wiátrowie y morze poſłuſzni mu ſą.

Marc: 5. ✠ 1.
Luc: 8. ✠ 26.

A gdy ſię przepráwił ná one ſtronę morzá/ do kráiny Gerázeńſkiey/ zábieżeli mu dwá máiąc dyabelſtwo/ wybiegſzy z grobow bárzo okrutni/ ták że

29 że żaden niemógł chodźić oną drogą. Alić oto ieli krzyczeć/ mowiąc: Coż ty zá ſpráwę maſz z námi Jezuſie Synu Boży? Przyſzedłeś tu przed czá-ſem męczyć nas. 30 A było tám nie dáleko od nich ſtádo wielkie wieprzow ná paſzey. 31 Tedy oni czártowie proſili go rzeknąc. Jeſliż nas wygnáć maſz/ dopuśćże nam wniść w to ſtádo wieprzow. 32 Y rzecze im Jezus/ wnidźcie. A oni wyſzedſzy / weſzli w wieprze: álić wſzyſtko ſtádo z wielkim pędem 33 wpádło ná ſzyię do morzá/ y támże potonęli w wodách. Ale páſterze z v-ćiekáli: y przyſzedſzy do miáſtá/ oznaymili wſzyſtko/ co ſie dziáło z onemi 34 opętánemi. A oto wſzyſtko miáſto wyſzło przećiwko Jezuſowi. A vyrzá-wſzy go proſili/ áby z ich gránic wyſzedł.

Marc.5. ✠ 11. Lucæ.8. ✠ 32. Marc.5. ✠ 15. Lucæ.8. ✠ 37. Actu.16. ✠ 39.

Kápit: 9.

Párálizem záráżonego vzdrowił grzechy mu odpuśćiwſzy/ Mátheuſzá ná zwolennictwo powołał/ z iáwnogrzeſzniki iadł/ Zwolenniki omawia że nie poſcili/ Niewiáſtę z krwotoku vzdrowił/ dźieweczkę wſkrześił/ dwu ślepych oświećił/ głuchá opętánego wyſwobodźił/ chore vzdrawiał wſzędy/ powiádáiąc że żniwá doſyć żeńcow máło.



1 Y Wſtąpiwſzy Jezus do łodki/ przewiozł ſie/ y przyſzedł do miáſtá ſwoiego. 2 A oto ofiárowáli mu párálizem záráżonego leżącego ná łożku. A vyrzáwſzy Jezus wiárę ich/ rzekł niemocnemu: Bądź dobrey nádźieie ſynaczku / odpuſzczone ſą grzechy twoie. 3 A oto niektorzy z náuczonych ieli mowić sámi w ſobie/ ten bluźni. 4 A obaczywſzy JEzus myſli ich/ rzekł: Czemu myślicie złośliwie w ſercách wáſzych? 5 Y coż ieſt snádnieyſzé rzec/ odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie/ czyli rzec/ wſtań á chodź? 6 Ale żebyśćie wiedźieli/ że Syn człowieczy ma moc odpuſzczáć grzechy ná źiemi. Rzekł párálizem záráżonemu: Wſtań/ á weżmi łożko twoie/ idźże do domu ſwego. 7 Tedy wſtał y ſzedł do domu ſwego. 8 Co vyźrzawſzy one tłuſzcze/ poląkáły ſie/ y wielbiły Bogá ktory dał táką moc ludźiom. ☙

Marc.2. ✠ 3. Lucæ.5. ✠ 18. Ioan.5. ✠ 5. Esa.43. ✠ 25. Act.9. ✠ 34.



9 ☞ A gdy ſzedł z támtąd Jezus/ vyźrzał człowieká ná cle śiedzącego imieniem Mátheuſzá y rzekł mu: Pódź zá mną. A on wſtawſzy ſzedł zá nim. 10 Y ſtáło ſie ieſt/ gdy Pan śiedźiał w domu/ oto wiele grzeſznikow y iáwnogrzeſznikow przychodząc/ śiedli z JEzuſem y ze Zwolenniki 11 iego. A vyźrzawſzy to Licemiernicy/ mowili do Zwolennikow: Czemuż z grzeſzniki y iáwnogrzeſzniki Miſtrz wáſz iadá? 12 Ale Jezus vſłyſzawſzy to/ rzekł: Nie ieſtći zdrowym potrzebá lekárzá/ iedno tym ktorzy ſie źle máią. 13 A ták wy idąc vczćie ſie co to ieſt. Miłośierdźia chcę á nie ofiáry. Abowiem nie przyſzedłem wzywáć ſpráwiedliwych/ ále grzeſznych. ☙

14 Tedy przyſtąpili k niemu Zwolennicy Janowi/ mowiąc: Czemuż my y Licemiernicy często pośćimy/ á twoi Zwolennicy nie poſzczą? 15 Y rzekł im Jezus: Izáſz mogą ſynowie Oblubieńcowi żáłośni być poty/ poki przy nich ieſt oblubieniec. Ale przyidą dni kiedy będźie wźiąt od nich oblubieniec/ á ná ten czás będą pośćić. 16 A teżći żaden nie wſzywa łáty ſukná nowego do ſtáreg odźienia: ábowiem odeymuie zupełność od ſzáty/ y ſtawá ſie ieſzcze gorſze rozdárćie. 17 Ani też leią młodego winá w ſtáre naczynie/ bo ieſli inák vczynią/ pukáią ſie wiec naczynia/ á wino ſie roſtacza: y naczynie ſie wniwecz obráca. Ale wino młode zlewáią do nowego naczynia/ tedy ták oboie bywa w cale.

Marc.2. ✠ 17. Oseæ 6. ✠ 6. Infr. 12. ✠ 7. 1. Tim.1. ✠ 15. Marc.2. ✠ 18. Luc.5. ✠ 33.

Marc.2. ✠ 14. Luc.5. ✠ 27.

A gdy



Mar:5. ℣ 22. Luc:8. ℣ 41. Leu:15. ℣ 24 Mar:5. ℣ 25. Luc:8. ℣ 43.

☞ A gdy to on mowił do nich: Oto iedno [18] Kśiaże przyſtapiło y dawáło mu chwałe/ mowiac: Pánie corká moiá dopieruchno ſkonáłá: ále podź/ włożże ná nie reke ſwoie/ tedy bedzie żywá. A wſtawſzy Jezus/ ſzedł zá nim/ y zwolennicy iego. [19] A oto niewiáſtá ktora krwáwa [20] chorobe cierpiáłá dwánaśćie lat/ przyſtapiwſzy z tyłu dotknełá ſie podołká ſzáty iego. Abowiem ták mowiłá ſámá w ſobie. [21] Dotkneli ſie tylko odzienia iego/ bede vzdrowiona. A Jezus obroćiwſzy ſie/ y vyzrzawſzy ia/ rzekł: Miey dobra [22] nádzieie corko/ wiárá twoiá ćiebie zdrowa vczyniłá. Y vzdrowioná ieſt oná niewiáſtá od oney godźiny. A gdy wſzedł JEzus do domu onego [23] kśiażećiá/ á vyźrzał piſzczki y tłuſzcza ſtrwożona/ rzekł do nich: Odſtapćie [24] precz/ boć nie vmárłá tá dzieweczká/ ále ſpi. Y śmiali ſie z niego. A gdy [25] wygnano tłuſzcza/ wſzedł y viał ia zá reke/ y rzekł: Dzieweczko wſtań. Y wſtáłá dzieweczká. Tedy rozeſzłá ſie tá ſławá po wſzyſtkiey ziemi. [26] ☞ A gdy ztámtad ſzedł JEZVS/ ſzli zá nim dwá ślepi wołáiac á mowiac: [27] Smiłuy ſie nád námi Synu Dawidow. A gdy wſzedł do domu/ przyſtapili do niego oni ślepi/ y rzekł im Jezus: [28] Wierzyćie że to wam moge vczynić? Odpowiedźieli mu: Y owſzem Pánie. Tedy on dotknał ſie oczu [29] ich/ mowiac: Podług wiáry wáſzey niechay ſie wam ſtánie. Tedy ſie [30] hnet otworzyły oczy ich/ y zágroźił im Jezus/ mowiac: Pátrzaycie tego áby o tym nikt niewiedźiał. Ale oni odſzedſzy/ rozſławili go po wſzyſtkiey [31] oney ziemi. [32] Po ich odeſzćiu/ oto przywiedziono mu człowieká niemego/ á ktemu opetánego. A gdy z niego czártá wygnał/ przemowił on niemy: [33] y zdumiáły ſie tłuſzcze powiedáiac: że ſie nigdy ták nie vkazáło w Jzráelu. A Licemiernicy zás mowili/ że moca Kśiażećiá Dyabelſkiego wy- [34] miáta dyabły. Y obchodźił Jezus wſzyſtki miáſtá y miáſteczká/ náucżáiac w ich bożnicách/ y opowiádáiac Ewángelia kroleſtwá/ á vzdrawiáiac wſzelka chorobe/ y wſzelka niemoc. [35] A gdy vyźrzał tłuſzcze/ rozżalił ſie [36] ich/ á to że były vdreczone á leżace/ iáko owce bez páſterzá. Tedy rzecże do [37] zwolennikow ſwoich: Zniwá doſyć/ ále żeńcow máło. [38] A ták prośćie Páná zniwá/ áby wyſłał robotniki ná żniwo ſwe.

Infr:12. ℣ 22. Luc:11. ℣ 14 Infr:12. ℣ 24 Mar:3. ℣ 22. Luc:11. ℣ 15 Mar:6. ℣ 6. Luc:13. ℣ 10 Mar:5. ℣ 34 Luc:10. ℣ 2. Ioan:4. ℣ 36

Kápit: 10.

Poſłánie á wypráwá dwunaśćie Apoſtołow/ ktore Pan rozſyłá do Zydow/ á zákázuie do Pogánow: vczynnośći ktorych ſie w drodze trzymáć mieli/ dáie. Powiáda o ſobie że tu nie przyſzedł pokoiu czynić ále rozdźiału: kto kogo czći dla Chryſtá/ czći w nim ſamego Chryſtá/ y bez odpláty nie bedzie.

Mar:3. ℣ 13. & 6. ℣ 7. Luc:6. ℣ 13. & 9. ℣ 1. & 10. ℣ 1.

[1] Wezwawſzy dwunaśćie Vczniow ſwoich/ dał im moc nád duchy nieczyſtemi/ áby ie wymiátáli: á żeby vzdrawiáli wſzelka chorobe/ y wſzeláka niemoc. [2] A dwunaśćie vczniow te ſa imioná: Pierwſzy/ Symon ktorego zowa Piotrem/ y Andrzey brát iego: Filip/ y Bártłomiey/ Jákub ſyn Zebedeuſzow/ y Jan brát iego/ [3] Thomás/ y Mátheuſz Celnik/ y Jákub ſyn Alffeuſzow/ y Thádeus: [4] Symon Kánáneyczyk/ y Judás Jſzkáryothes/ ktory go y wydał. [5]
☞ Tych dwunaśćie poſłał JEzus/ przykázuiac im á mowiac: Ná drogę Pogáńſka byśćie nie chodźili/ y do miaſt Sámáritáńſkich ábyśćie nie [6] wſtepowáli. Ale ráczey idźćie do owiec ktore zgineły z domu Jzráelſkiego. [7] A idac kázćieſz powiádáiac żeć ſie przybliży Kroleſtwo Niebieſkie.

Act:13. ℣ 46

Niemocne

8 Niemocne vzdrawiaycie/zmárłe wskrzeszaycie/ trędowáte oczyściaycie/
czárty wyganiaycie: Dármoście wźięli/ dármo dawaycie.
9 Nie mieyćie złotá/ áni śrebrá/ áni pieniędzy w trzośiech wászych/ nie
10 mieyćie w drodze tálety/áni dwu śukien/áni botow/áni laśki: boć godźien
11 iest robotnik pokármu swegó. A do ktoregożkolwiek miástá/álbo miásteczká wnidźiećie/dowiáduycie śię ktoby w nim był godźien: á tám mieszkay
12 ćie dokąd záś nie wynidźiećie. A wchodząc w dom pozdrawiaycie gi
13 mowiąc: Pokoy temu domowi. A będźielić on dom tego godźien/ przyidźie nań wász pokoy: á nie będźielić tego godźien/ pokoy wász wroći śię
14 záś do was. A ktobykolwie was nie przyiął/áni słuchał kazánia wászego:
15 wyszedszy z domu/ álbo z miástá precz/ obiycie proch z nog wászych. Záprawdę wam powiádam/ że lżey będźie źiemi Sodomskiey y Gomorskiey w dźień sądny/ nizli miástu onemu ☜
16 ☞ Oto ia was posyłam iáko owce miedzy wilki. Przetoż bądźćie ro-
17 stropni ták iáko wężowie/á prostemi iáko gołębiczki. A strzeżćie śię ludźi.
Boć was będą wydáwáć do rády/á w bożnicách swych będą was biczo-
18 wáć. Y będąc was wodźić przed Krole/ y przed Stárosty dla mnie/ ná
19 świádectwo im y Pogánom. Ale gdyć was ták wydádzą/ nie troszczćie
śię iáko álbo co maćie mowić. Abowiem będźie wam dano w onę godźi-
20 nę/ co będźiećie mieli mowić. Bo nie wy iesteśćie ktorzy mowićie/ále
21 Duch Oycá wászego ktory w was mowi. Wydać pewnie brát brátá ná
śmierć/ á oćiec syná: y powstáną synowie przećiwko rodźicom/ y przy-
22 práwią ie o śmierć. Wy też będźiećie w nienawiśći v wszystkich ludźi/
dla Imieniá megó. Ale kto będźie trwáł áż do końcá/ ten będźie zbáwion. ☜
23 ☞ A gdy was będą prześládowáć w tym mieśćie/vstąpćiesz do drugie-
go. Záprawdę wam powiádam/że nie odpráwićie miast Izráelskich po-
24 ki nie przyidźie Syn człowieczy. Nie iestći vczeń nád mistrzá swego/ áni
25 sługá nád páná swego: dosyć vczniowi być ták iáko mistrz iego/ y słudze
iáko Pan iego. Ponieważ żeć Oycá czeládnego Beelzebubem názwáli/
26 iákoż wiecey nie názową domowniki iego. Przetoż nie boyćie śię ich ☜
☞ Abowiem niemász nic ták skrytegó coby śię obiáwić nie miáło/áni tá-
27 iemnego czegoby wiedźieć nie miano. Co ia wam powiádam w ćiemno-
śćiách/to wy powiedayćie ná świátle. A co odemnie w vcho słyszyćie/to
28 kážćie po domiech. A nie boyćie śię tych ktorzy zábiiáią ćiáło/ále dusze zá-
bić nie mogą: ále ráczey boyćie śię onego/ ktory może y duszę y ćiáło zá-
29 trácić do piekłá. Izász nie dwu wroblow przedáią zá drobny pieniądz:
á wżdam y ieden z nich nie pádnie ná źiemię/ krom woley oycá wászego.
30 A v was y włosy wszystkie policzone są ná głowie. Przeto nie boyćie śię
31 lepszy wy iesteśćie niż wiele wroblow. A ták káżdy kto mie iáwnie wy-
32 zna przed ludźmi/ku temu śię y ia przyznam przed oycem moim ktory iest
33 w Niebieśiech: á záś kto śię mnie záprzy przed ludźmi/ záprzę śię go y ia
przed oycem moim ktory iest w niebieśiech. ☜ Nie rozumieyćie żebym przy
34 szedł pusczáć pokoy ná źiemię/ nie przyszedłem pusczáć pokoiu ále miecz.
35 Bom przyszedł łączyć człowieká z oycem swym/ y corkę z mátką swoią/y
36 niewiastkę z świekrą swą/ták że nieprzyiaćielmi człowiekowi będą iegoż
37 domacy. Kto miłuie oycá álbo mátkę swoię wiecey nizli mnie/ nie go-
dźien mie iest: á kto miłuie syná álbo corkę swą wyższey nizli mnie/ y ten
38 mie nie godźien. A kto nie bierze krzyżá swego/ á nie náśláduie mie: nie
39 iest mie godźien. Ktory náydźie duszę swą/stráći ią: á ktoby vtráćił duszę
40 swą dla mnie/naydźie ią. Kto was przyimuie/mnie przyimuie: á ten kto
41 mnie przyimuie/przyimuie tego ktory mie posłał. Kto przyimuie Proro-

Mar: 6. ℣ 8. Luc: 9. ℣ 3. & 10. ℣ 4. 1 Tim: 5. ℣ 18
Mar: 6. ℣ 10 Luc: 9. ℣ 4. & 10. ℣ 5.
Mar: 6. ℣ 11. Luc: 9. ℣ 5. Act: 13. ℣ 51 & 12. ℣ 6.
Luc: 10. ℣ 3.
Mar: 13. ℣ 11 Luc: 12. ℣ 11.
Luc: 21. ℣ 16
Luc: 6. ℣ 40 Ioã: 13. ℣ 16. & 15. ℣ 20.
Mar: 4. ℣ 22 Luc: 8. ℣ 17. & 12. ℣ 2.
Mar: 8. ℣ 38. Luc: 9. ℣ 26. & 12. ℣ 8. 2 Tim: 2 ℣ 12
Luc: 12. ℣ 51. Mich: 7. ℣ 6 Luc: 14. ℣ 26
Mar: 8. ℣ 34. Inf: 16. ℣ 24 Luc: 9. ℣ 24. & 14 ℣ 26. & 17. ℣ 33.
Ioã: 12. ℣ 25. Luc: 10. ℣ 16 Ioã: 13. ℣ 20

ká przeto że iest prorokiem/ ten weżmie zapłátę Prorokowę. A kto przyi-
muie spráwiedliwego/tym imienim że spráwiedliwy iest/ten weżmie zá- 42
Mar. 9. v. 41 płátę spráwiedliwego. A ktożkolwiek da sie nápić iednemu z tych oto ná-
mnieyszych kubek wody zimney/tylko w imię zwolenniká: záprawdę wam
powiádam/nie vtráci zapłáty swoiey.

Kápit: II.

Jan posły śle do JEzusá będąc w ciemnicy/Pan ie odpráwia/Janá chwali/
Zydy przypodobia dziećiom ná Rynku wołaiącym/potyka ie niewdźięczno-
śćią/y gromi/ y chwali Páná Bogá Oycá swego/ przyzywa k sobie
wszech vćiążonych do iarzmá wdźięcznego.



Luc: 7. v. 18.

1 Stáło śie/gdy dokonał Je-
zus roskázuiąc dwunaśćie Zwolen-
nikom swoim: szedł z onąd/chcąc v-
czyć y kázáć w mieśćiech ich.
2 ☞ Vsłyszawszy tedy Jan będąc w więźieniu
o dźiwnych spráwách Chrystusowych/ posła-
wszy dwu ze Zwolennikow swoich / rzekł mu:
3 Y tyżeś iest ten ktory masz przyść/czyli inszegó czekamy? Odpowiedźiawszy
4 Jezus powiedźiał im: Szedszy powiedzćież Janowi cośćie słyszeli y wi-
5 dźieli: Jżći ślepi widzą/chromi chodzą/trędowáci oczyśćionemi zostáią/
6 głuszy słyszą/vmárli wstáią/ vbodzy Ewángelią przyimuią: á błogosłá-
7 wiony kto śie ze mnie nie pogorszy. A po ich odeszćiu/ począł Jezus mo-

Esai: 35. v. 5. & 61. v. 1.

Luc: 7. v. 24.

wić o Janie/ do oney tłuszczey: Y przecżeśćie wyszli ná puszczą widźieć?
8 trzćinę chwieiącą śie od wiátru? Ale y cośćie wyszli widźieć/ człowieká
9 w miękki vbior vbránego? Oto ktorzy śie w miękkie odźienie vbieráią/w
domiech krolewskich są? Przeczżeśćie tedy wyszli widźieć: Proroká? Oto
10 wam powiádam/iż zacnieyszego niżli proroká. Abowiem ten to iest/o kto-

Mala: 3. v. 1. Marc: 1. v. 2. Luc: 7. v. 27.

rym nápisano iest: Oto ia posyłam Angiołá mego przed oblicznośćią
twoią/ktory przepráwi drogę twoię przed tobą. ☜
11 ☞ Záprawdę wam powiedam/że nie powstał miedzy syny niewieśćie-
mi więtszy nád Janá Krzćićielá: ále ktory mnieyszy iest w krolestwie nie-
12 bieskim/ ten więtszy iest niżli on. A ode dni JAná Krzćićielá/ áż do tych-

Luc: 17. v. 16

miast Krolestwu niebieskiemu gwałt śie dźieie: á gwałtownicy wdźie-
13 ráią śie do niego. Abowiem wszyscy Prorocy y Zakon/áż do Janá proro-
14 kowáli: á chcećieli to przyiąć / tenći to iest Eliasz ktory ma przyść. Kto
15 ma vszy ku słuchániu/ niechay słucha. ☜

Mala: 4. v. 5.

16 A komuż mam przyrownáć ten narod? Rowny iest dźiećiom ná rynku

Luc: 7. v. 31.

17 śiedzącym/ktore wołáiąc ná swoie rowne/mowią: Spiewáliśmy wam
á wyśćie nie tańcowáli: lámentowáliśmy á wyśćie nie płákáli. Abo-
18 wiemći przyszedł Jan niepijąc nie iedząc/á ći powiedáią dyabelstwo ma.
19 Przyszedł też Syn człowieczy y iedząc y pijąc/álić powiedáią: Oto czło-
wiek obżercá y pijak winá / przyiaćiel grzesznikow y iáwnogrzesznikow.
20 Y vspráwiedliwioná iest mądrość od swych synow.
21 Tedy iął wymiátáć ná oczy miástam / w ktorych śie dźiáło wiele cud

Luc: 10. v. 13

od niego/ iż pokuty nie czynili. Biádász tobie Korozáim / biádász tobie
Bethsáidá : bo by śie były stáły te cudá w Tyrze y w Sydonie/ ktore śie
22 w was stáły/ dawnoby byli we włośieniu y w popiele pokutę stroili.
23 Wszákoż iednák powiádam wam / że lżey będźie Tyrowi y Sydonowi
w dźień sądny/niżli wam. A ty Káffárnaum miásto / zali áż do niebá bę-
dźiesz podnieśiono? spádniesz áż do piekłá. Bo by śie były te cudá sstáły
w Sodo-

w Sodomie ktore ſie w tobie działy/ ſnadźby byli trwáli y podźiś dźień.
24 Wſzákoż powiádam wam: że źiemi Sodomſkiey lżey będźie w dźień ſá-
dny/ niżli tobie.
25 ☞ Czáſu onego odpowiedáiąc Jezus/ rzekł: Wyznawam tobie Oycże Luc:10. ℣ 21
Pánie niebá y źiemie/żeś zákrył te rzeczy od mądrych ludźi y roſtropnych/
26 á obiáwiłeś ie máluczkim. Ták Oycże/że ſie ták podobáło przed tobą.
27 Wſzyſtko mi ieſt dano od Oycá mego. A żaden niezna Syná iedno O- Ioã: 7. ℣ 28.
ćiec: też tákież áni Oycá nikt niezna/ iedno Syn/ á ten komu Syn będźie & 8. ℣ 19. &
28 chćiał obiáwić. Podźćieſz do mnie wſzyſcy ktorzy prácuiećie/y ktorzyśćie 10. ℣ 15.
29 obćiążeni/á ia was poſilę. Weźmićie iárzmo moie ná śię/ vczćieſz ſie ode Iere: 6. ℣ 16
mnie/ żećiem ia ieſt ćichy y pokornego ſercá: á naydźiećie odpoczynienie
30 duſzam wáſzym. Boć iárzmo moie ieſt wdźięczne/á brzemię moie lekkie. 1 Ioã: 5. ℣ 3.

Kápit: 12.

Wymawia Chryſtus Zwolenniki że w Sobotę kłoſy tárgáli/rękę vſchłą vzdrawia/ potym y opętánego/ y ślepego/ y niemego. Okázuie że go Licemiernicy fałeſznie potwarzáią/áby mocą Dyabelſką czárty wyganiał/o grzechu przećiw Duchowi świętemu/o prożnym ſłowie náuká/ bráćiey y mátki nie zna.

1 Czáſu onego ſzedł JEzus w dźień Sobotni przez Mar:2. ℣ 23.
zboże/á Zwolennicy ieg łáknęli/ y ięli vrywáć kłoſy/y ieść. Co Luc: 6. ℣ 1.
2 vyźrzawſzy Fáryzeuſzowie/rzekli k niemu: Oto zwolennicy twoi
3 czynią co ſie im czynić w Sobotni dźień nie godźi. Tedy on rzecze do nich 1 Re: 21. ℣ 4.
Nie czytáliśćie co Dawid vczynił gdy łáknął/y oni ktorzy z nim byli? iá-
4 ko wſzedł do domu Bożego / y iadł chleby pokłádne / ktorych mu ſie ieść Leui:24. ℣ 8
nie godźiło/áni onym ktorzy przy nim byli/iedno tylko ſamym kápłanom? Nũ:28. ℣ 9
5 Czyliśćie też nie czytáli w Zakonie / że Kápłani w Sobotę w Kośćiele
dźień Sobotni gwałcą/á wżdam tym nie grzeſzą.
6 A ták wam powiedam / że większy niż Kośćioł ieſt tu. A gdybyśćie
7 wiedźieli co to ieſt: Miłośierdźia chcę/á nie ofiáry/nigdybyśćie nie potę- Oſeæ 6. ℣ 6.
8 piáli niewinnych. Bo Syn człowieczy ieſt Pánem y dniu Sobotniemu.
9 A gdy ztámtąd odſzedł/przyſzedł do ich bożnice. Alić oto człowiek kto-
10 ry miał vſchłą rękę/y pytáli go/ mowiąc: Godźili ſie w Soboty vzdrá- Marc:3. ℣ 1.
11 wiáć? á to żeby go oſkárżyli. Ale on rzekł im: Y ktory z was będźie czło- Luc: 6. ℣ 6.
wiekiem/żeby máiąc iednę owcę/á wpádłáby mu w Sobotę do dołu/że- Deu: 22. ℣ 4
12 by iey rátowáć á wyćiągnąć nie miał? Jákoż nie dáleko lepſzy ieſt czło-
13 wiek niż owcá? A ták godźi ſie y w Sobotę dobrze czynić. Potym rzecze
onemu człowiekowi: Wyćiągni rękę twoię. Y wyćiągnął/ y przyſzłá záś
ku zdrowiu tákiemu/ iáko y druga.
14 Wyſzedſzy tedy Fáryzeuſzowie / vczynili o nim rádę/ iákoby go mieli
15 ſtráćić. Ale Jezus wiedząc to/ ſzedł z onąd precz: á ſzło zá nim ludźi wie-
16 le/ y vzdrowił ie wſzyſtkie/ á przykazał im áby go nie obiawiáli. Aby ſie
17 wypełniło co było powiedźiano przez Izaiaſzá Proroká/mowiącego: Oto Iſai: 42. ℣ 1.
18 dźiećię moie ktorem ſobie obrał / miły moy w ktorym ſobie vlubiłá duſzá
moiá: położę Duchá mego ná nim/á on będźie opowiádał ſąd pogánom.
19 Nie będźie ſie wádźił áni wołał/ áni vſłyſzy żaden po vlicách głoſu iego.
20 Trzćiny zgniećioney nie złamie / y lnu kurzącego ſie nie zágáśi/ dokąd nie
21 wyſtáwi ku zwyćięſtwu ſądu/á w imieniu ieg pogáni będą mieć nádźieię.
22 Tedy przywiedźiono do niego opętánego/ ktory był y ślepy y niemy/á Sup: 9. ℣ 32.
23 on go vzdrowił / ták że widźiał y mowił. Y zdumiáły ſie temu wſzyſtkie Luc: 11. ℣ 14.
24 tłuſzcze/y mowili: Izali ten ieſt ſyn Dawidow? Ale Fáryzeuſzowie vſły- Sup. 9. ℣ 34.
ſzawſzy to/rzekli: Ten dyabelſtwá nie wygania/ iedno przez Beelzebubá Mar: 3. ℣ 22.

Książe Dyabelskie. JEzus lepák wiedząc myśli ich/rzekł im: Káżde kro- 25
Luc:11. ✠ 17. lestwo samo przeciwko sobie rozdzielone/spustoszeie: tákże też y káżde miá-
sto álbo dom rozdwoiony przeciw sobie/ nie ostoi sie. A ieśli thedy Szá- 26
tan Szátáná wypędza/ toć sie rozerwał sam przeciwko sobie/ iákoż
tedy będzie trwáć krolestwo iego? A poniewaß że ia przez Beelzebubá 27
wymiátam dyabelstwo/ synowie wáßy przez kogo wyganiáią. A przetoż
oni będą wáßymi sędziámi. Jeśliż więc ia duchem Bożym wyrzucam 28
dyabelstwá/ tedyć iuż przyßło ná was krolestwo Boże. Bo iáko kto może 29
wnić do domu mocarzowego/y sprzęty iego pobráć/ieśli pirwey nie zwią-
że onego mężá mocnego/tedy więc dopiro dom iego wyłupi.

Kto zemną nie iest/ten iest przeciwko mnie. A kto nie zgromadza ze mną 30
Mar:3. ✠ 28. ten rospraßa. Przetoż wam powiádam/ wßeláki grzech y bluźnierstwo 31
Luc:12. ✠ 10 będzie odpußczone ludziom: ále bluźnierstwo przeciwko Duchowi/nie bę-
1.Ioã:5. ✠ 16 dzie odpußczono. Y ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi czło- 32
wieczemu/ będzie mu odpußczono. Ale ktoby rzekł przeciw Duchowi
świętemu/ nie będzie mu odpußczono/ áni ná tym świecie/ áni ná przy-
ßłym. Albo tedy czyńcie drzewo dobre/y owoc iego dobry: álbo czyń- 33
cie drzewo złe/y owoc iego zły/ponieważ żeć z owocu drzewo poznawá-
Luc:6. ✠ 45. ią. O Jáßczorcze plemię/iákoż wy możecie co dobrego mowić/ poniewá- 34
żeście sámi źli? bo z obfitości serdeczney vstá mowią. Dobry człowiek z 35
dobrego skárbu przynośi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego skárbu/wy-
nośi złe rzeczy. A ia wam powiádam/że z káżdego słowá prożnego ktore- 36
by ludzie wyrzekli/mußą dáć z niego liczbę w dzień Sądny. Bo z słow
twoich będzieß vspráwiedliwiony/y z słow twoich będzieß potępiony. 37
☞ Tedy mu odpowiedzieli niektorzy z Doktorow/ y z Fáryzeußow/ 38
mowiąc: Mistrzu/chcielibyśmy widzieć od ciebie iáki znák. Ktory odpo- 39
Infr:16. ✠ 4. wiedáiąc rzekł im: Zły á cudzołożny narod/ známienia sie domaga: ány
Luc:11. ✠ 29 mu známię nie będzie dáne/chybá známię Jonaßá Proroká. Abowiem iá- 40
1.Cor:1. ✠ 22 ko był Jonás w żywocie v wielorybá trzy dni y trzy nocy/ ták też będzie
Ionæ 2. ✠ 2. Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni y trzy nocy. Mężowie Niniwit- 41
Ionæ 3. ✠ 5. scy stáną ná sądzie z tym to narodem/y potępią gi: że wżdy oni ná kazánie
Jonaßá Proroká czynili pokutę/ á tu oto teraz iest więtßy niżli Jonás.
3.Re:10 ✠ 1. Krolowa z południowey strony stánie ná sądzie z tym rodzáiem/ á tá gi po- 42
2 Par:9. ✠ 1. tępi: że wżdy oná przyiechałá od kráiu ziemie słucháć mądrości Sálo-
Luc:11. ✠ 24 monowey/gdyż oto tu więtßy iest niż Sálomon. Ale gdy nieczysty duch 43
odeydzie od człowieká/ chodzi po mieyscách suchych ßukáiąc odpoczynie-
nia/á ono nie náyduie. Tedy mowi: Wrocę sie do domu meg skądem wy- 44
ßedł. A przyßedßy náyduie go prożnuiący/y miotłámi vmieciony/y przy-
chędożony. Tedy dopiero idzie/ á przyiąwßy k sobie śiedm duchow gor- 45
2.Pet:2. ✠ 20 ßych niżli sam/ á wßedßy mießkáią tám: y bywáią pośledniejße rzeczy
człowieká oneg gorße niż pierwße. Tákci sie też stánie y temu nagorßemu
Mar:3. ✠ 31. narodowi. On tego ießcze domawia ku tłußczam/álić mátká ieg y brá- 46
Luc:8. ✠ 20. cia stáli przede drzwiámi/chcąc z nim mowić. Tedy mu ieden powiedział 47
Oto mátká twoiá y brácia twoi stoią ná dworze/ßukáiąc cię/á chcąc sło-
bą mowić. On odpowiedáiąc mowiącemu k sobie/ rzekł: Ktoraż iest 48
mátká moiá/ y kthorzy brácia moi? Y wyciągnąwßy rękę swą ná Zwo- 49
lenniki swoie/rzekł: Oto mátká moiá/y brácia moi. Abowiem ktokolwiek 50
czyni wolą oycá mego ktory iest w niebieśiech/ten iest brát moy/śiostrá y
mátká moiá. ☜

Kápit: 13.

Wstąpiwßy

Wstąpiwszy dla tłuszczey nalegáiącey do Łodki Pan Jezus/ kazał im pod podobieństwy niemáło/ o tym co rozśiewa/ o ziárnie Gorczyce/ o kwáśie ktorym ćiásto záczynáią/ o náleźieniu skárbu/ o śieći w morze wpuszczoney/ nákoniec o Proroku nieprzyiemnym w oyczyznie.



1 Onego dniá wyszedszy Jezus z domu/ śiedział przy morzu: 2 Y zeszli śie do niego tłuszcze wielkie/ tákże wstąpił w łodkę y śiedział. A wszystká tłuszczá stáłá ná brzegu/ 3 y mowił do nich wiele w przypowieśćiách/ mowiąc: Oto wyszedł ktory śieie/ rozśiewáć náśienie swoie. 4 A gdy rozśiewał/ iedne ziárná vpádły podle drogi: á przyleciawszy ptászkowie niebiescy/ 5 poiedli ie. Drugie záś vpadáły ná mieyscá skáliste/ gdźie nie miáły wiele 6 źiemie: á te hnet wszczedszy/ że nie głeboko źiemie miáły/ á iáko skoro wzeszło słońce/ 7 zágorzáły: á iż nie miáły korzenia/ poschły. 8 Drugie záśie vpádły miedzy ćiernie/ á gdy śie ćiernie wzniosło/ zádusiło ie. Drugie też vpádły ná dobrą źiemię: y dawáły owoc niektore setny/ niektore sześćdźieśiatny/ 9 á drugie trzydźiestny. Kto ma vszy ná słucháńie/ słuchay.

10 Y przystąpiwszy Zwolennicy ieli mowić do niego: Przeczże w przypowieśćiách 11 mowisz do nich? Ktory odpowiedáiąc/ rzekł im: Zeć wam dano iest poznáć táiemnice Krolestwá Niebieskiego: ále im tego nie dano. 12 Bo temu kto ma/ bedźie iescze wiecey dano/ ták że bedźie obfitowáł: ále 13 temu kto nie ma/ y to co ma/ bedźie mu odieto. Przetoć pod przepowieśćiámi im mowie: 14 Iż widząc nie widzą/ á słysząc nie słyszą/ áni rozumieią: áby śie wypełniło w nich Proroctwo Izáiaszowe/ gdźie ták mowi: Słuchem bedźiecie słucháć/ á nie zrozumiecie: á widząc bedźiecie widźieć/ á nie 15 vyźrzyćie. Abowiem zgrubiáło á zmieszáło serce ludu tego/ á vszymá z ćiezkośćią beda słucháć: y oczy swe záwárli/ áby kiedy oczymá nie widźieli y vszymá nie słyszeli/ y sercem nie zrozumieli/ ázeby śie nie náwroćili ábym 16 ich vzdrowił. Ale wásze oczy błogosłáwione że widzą/ y vszy wásze że 17 słyszą: Bo wam to prawdźiwie powiádam/ zeć wiele Prorokow y ludźi spráwiedliwych prágneli to widźieć co wy widźićie/ á nie widźieli: y słyszeć co wy słyszyćie/ á nie słyszeli. 18 A ták tedy wy słuchaycie podobieństwo 19 o tym rozśiewáczu. Kożdy ktory słucha słowá krolestwá niebieskiego/ á nie rozumie go: przychodźi zły/ y pochwytuie to co wśiano iest w sercu 20 iego/ toć ten iest ktory przy drodze wśian iest. Ale ktory ná skálistym mieyscu wśian iest: tenći iest ktory słowo słyszy/ y hnet ie z rádośćią przyimuie/ 21 ále niema sam w sobie korzenia/ ále iest doczesny: á gdźieby przypadł 22 iáki vćisk y prześládowánie dla słowá/ hnet śie pogarszá. A ktory wśian iest w ćierniu/ tenći iest ktory słowá Bożeg słucha/ ále pieczliwość świátá tego/ y omylność bogactw zádusza w nim słowo/ y sstawa śie bez po- 23 żytku. Ale ktory iest ośian ná dobrey źiemi: tenći iest ktory słucha słowá y rozumie ie/ y przynośi pożytek: y czyni ieden stokrotny/ drugi sześćdźieśiatkrotny/ á inny trzydźiestokrotny.



24 ☞ Potym iescze drugą przypowieść im powiedźiał/ mowiąc: Podobne stáło śie iest krolestwo niebieskie człowiekowi/ ktory pośiał rolą 25 swoię dobrym náśieniem. A gdy pośneli ludźie tedy przyszedł nieprzyiaćiel iego/ y pośiał po wierzchu kąkolem miedzy pszenicą/ y szedł precz. 26 A gdy podrosłá trawá/ y owoc śie iął okázowáć

Mar: 4. ✠ 1. Luc: 8. ✠ 4.

Infr. 25. ✠ 29.

Isaiæ 6. ✠ 9. Mar: 4. ✠ 12. Luc: 8. ✠ 10. Ioan: 12. ✠ 40. Act: 28. ✠ 16. Rom: 11. ✠ 8. Luc: 10. ✠ 23

Mar: 4. ✠ 14 Luc: 8. ✠ 11.

Mar: 4. ✠ 26

Sap: 2. ✠ 24.

ná ten czás okazał ſie y kakol. A przyſzedſzy ſludzy oycá czeládnego/ rzekli [27] mu: Pánie/ zażeś nie náſiał dobrego naſienia ná roli ſwoiey? gdzież ſie wziął kakol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyiázny człowiek to vczynił. Po- [28] wiedzieli ſludzy. A chceſzże poydziemy wyplewiemy to? Rzekł im: Nie- [29] chaycie/byśćie lepák wyplewiáiąc kakol/nie wyrwáli z nim y pſzenice. A ták niechaycie że ták oboie rośćie áż do żniwá: á czáſu żniwá roſkażę żeń- com. Wybierzćie napierwey kakol/ zwiążćieſz ie w ſnopki ná ſpalenie/ á [30] pſzenicę zgromadźćie do gumná moiego.

Mar:4. ✠ 30 / Luc:13. ✠ 18

Przełożył y drugą przepowieść przed nie/mowiąc: Podobne ieſt Kro- [31] leſtwo Niebieſkie ziarnku gorczyce / ktore wziąwſzy człowiek wśiał ná ſwey roley: ktore ácz namnieyſze ieſt miedzy wſzyſtkim naśieniem/á wż- [32] dam gdy wzrośćie/więtſze ieſt niż wſzyſtkie zioła ogrodne: y vraſta drze- wo tákie/że też ptacy powietrzni przylátuią/y mieſzkáią ná gáłęziach iego.

Luc:13. ✠ 21

Powiedział im ieſzcze y drugą przypowieść: Podobne ieſt Kroleſtwo [33] Niebieſkie kwáſowi/ktorego wziąwſzy niewiáſtá włożyłá we trzy korce

Mar:4. ✠ 33.

mąki / áż zkwáśniáło wſzyſtko. To wſzyſtko mowił Jezus do tłuſzczy w [34] przypowieśćiách/á bez przypowieśći nic do nich niemowił/áby ſie ziśćiło [35]

Pſal:77. ✠ 2.

co było opowiedziano przez Proroká mowiącego: Otworzę w przypo- wieśćiách vſtá moie/ będę wypowiádał ſkryte rzeczy od poſtánowienia świátá. Potym roſpuśćiwſzy tłuſzczę przyſzedł do domu/ á tám przyſtą- [36] pili do niego Zwolennicy iego/mowiąc: Wyłoż nam onę przypowieść o Kakolu ná roley. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozśiewa dobre [37] naśienie/ieſt Syn człowieczy. A rola/ieſt świát. A dobre naśienie/toć ſą [38] ſynowie kroleſtwá. Kakolem/ ſą źli ſynowie. Nieprzyiaciel záś ktory go [39]

Apo:14. ✠ 15

rozśiał/ ieſt Dyabeł. A żniwo/ ieſtći ſkończenie świátá. Żency/ ſą An- giołowie. Jáko tedy zbieráią kakol/á w ogniu gi palą/ták będzie ná ſkoń- [40] czeniu świátá. Pośle Syn człowieczy Angioły ſwoie/ á ci wyzbieráią [41] z KROleſtwá iego wſzyſtkie zgorſzenia/ y te ktorzy nieprawość płodzą/ á wrzucą ie do piecá ogniſtego. Tám będzie płácz y zgrzytánie zęb. Ná [42] ten czás ludzie ſpráwiedliwi będą ſie łſnąć iáko ſłońce w kroleſtwie oycá [43]

Sapi:3. ✠ 7. / Dan:12. ✠ 3.

ich. Kto ma vſzy ná ſłuchánie/ſłuchay.

Podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie Skárbowi zákopánemu ná [44] roli/ktory nálazſzy człowiek/kryie: y z oney rádośći ktorą z tego ma/idźie y ſprzedá wſzyſtko co ma/y kupuie onę rolą. Záś podobne ieſt Kroleſtwo [45] niebieſkie człowiekowi Kupieckiemu/ktory ſzuka dobrych pereł. A nálaz- [46] ſzy iednę koſztowną perłę: odſzedł y przedał wſzyſtko co miał/ á kupił ią. Też podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie/Niewodowi zápuſzczonemu do [47] morzá/á ze wſzego rodzáiu ryb záymuiącemu: ktory gdy w śię pełno ryb [48] záiął/wyciągnąwſzy y ná brzegu vśiadſzy: dobre ryby wybieráli do na- czynia ſwego/ á złe precz wyrzucáli. Tákći będzie przy ſkończeniu świátá/ [49] wynidą Angiołowie/y wyłączą złe z pośrod dobrych/ á wrzucą ie do pie- [50] cá ogniſtego/tám będzie płácz y zgrzytánie zęb. Zrozumieliżeśćie te wſzy- [51] ſtkie rzeczy? Oni mu odpowiedzieli: Zrozumieliſmy Pánie. A on im rzekł: [52] Przetoż káżdy Doktor náuczony w Kroleſtwie niebieſkim/ podobien ieſt człowiekowi oycu czeládnemu/ktory przynośi z ſkárbu ſwego nowe y ſtá- re rzeczy. Y ſtáło ſie/gdy dokończył JEzus tych przypowieśći/ od- [53]

Mart 6. ✠ 1. / Luc:4. ✠ 16. / Ioan:6. ✠ 42

ſzedł ztámtąd. A przyſzedſzy do oyczyzny ſwoiey/vczył ie w bożnicách ich/ [54] ták iż ſie dziwowáli/ y mowili: Skądże temu tá mądrość/ y tá moc? Izaſz to nie ćieśielſki ſyn? Izaſz nie Márya zowią mátkę iego? á brácia [55] iego/Jákub/Jozeff/Symon/y Judás? Izaſz też y śioſtry iego nie tu mie- [56]

Mar:6. ✠ 4.

dzy námi ſą? Skądże tedy ten ma to wſzyſtko? Y gorſzyli ſie z niego. Ale [57]

JEzus

58 JEzus rzekł im: Nie iest Prorok krom czci iedno w oyczyznie swoiey/ á w domu swoim. Y nie czynił tám cud wiele prze niedowiárstwo ich. (Luc:4. ✗ 24. Ioã:4. ✗ 44.)

Kápit: 14.

Jáko ściętho Janá Krzćićielá/ o násyceniu piąći tyśiecy mężow pięćiorgiem chlebá y dwiemá rybkomá/ gdźie przedśie dwánaśćie koszow zostáło/ o chodzeniu Jezusowym po morzu/ w źiemi Genezárskiey wiele chorob vzdrawia Pan Jezus.

1 W Czáśu onego/ vsłyszał Herod Tetrárchá sławę o 2 Jezuśie/ y rzekł do służebnikow swoich: Ten iest Jan Krzćićiel on to zmartwych wstał/ á przetoż śie dźieią prze zeń cudá. 3 Bo Herod poimał był Janá: á związawszy go/ wsádźił do ćiemnice/ dla Herodiády żony Filipá brátá swego. 4 Przeto że mu wiec mawiał Jan: Nie godźi śie iey tobie mieć. 5 A chcąc go zábić/ obawiał śie ludu/ bo go mieli iáko Proroká. 6 Ale w dźień národzenia Herodowego / táńcowáłá corká Herodiády w pośrzodku. Y podobáłá śie Herodowi. 7 Y z tegoż pod przyśięgą obiecał iey dáć/ czegobykolwiek żądáłá od niego. 8 Tedy oná nápomniána od mátki swoiey/ rzekłá: Day mi tu ná miśie głowę Janá krzćićielá. 9 Y záśmućił śie Krol. Ale dla przyśięgi/ y dla tych ktorzy pospołu śiedźieli/ kazał dáć. 10 Posłał tedy/ y dał śćiąć Janá w ćiemnicy. 11 Y przynieśiono głowę iego ná miśie/ á dano ią dźiewce/ á oná przyniosłá mátce swoiey. 12 Potym przyszedszy Zwolennicy iego / wźiąwszy ćiáło iego pogrzebli ie. Y przyszedszy powiedźieli to JEzusowi. (Mar:6. ✗ 14. Luc:9. ✗ 7. Mar:6. ✗ 17. Luc:3. ✗ 19. Infra:21. ✗ 26.)

13 Co gdy vsłyszał JEzus/ wśiadszy w łodkę odiáchał ztámtąd ná mieysce puste osobno. A gdy to vsłyszáły tłuszcze/ szły zá nim pieszkámi z miast. 14 A wyszedszy/ vyzrzał tłuszczę wielką/ y vlutował śie iey/ á vzdrawiał chore ich. 15 A gdy było wieczor/ przystąpili do niego Zwolennicy iego/ mowiąc: Tu iest pustynia/ á iuż godźina przeszłá: rozpuść tłuszcze / áby szedszy do miásteczek/ nákupili sobie pokármow. 16 Tedy im rzekł Jezus: Nie potrzebá im chodźić/ daycie wy im ieść. 17 Oni mu odpowiedźieli: Nie mamy tu iedno pięćioro chlebá/ á dwie rybie. 18 Tedy im rzekł: Przynieśćie mi ie tu. 19 A roskazawszy vśieść tłuszczey ná śienie / wźiąwszy ono pięćioro chlebá/ y dwie rybie: weyzrzawszy w niebo/ błogosłáwił y vłámowáł/ y dawał Zwolennikom chleb/ á Zwolennicy tłuszczam. 20 Jedli tedy wszyscy/ y byli násyceni. Potym zebráli ostátki odrobin dwánaśćie pełnych koszow. 21 A tych ktorzy iedli/ było pięć tyśiecy mężow/ okrom niewiast y dźieci. (Luc:9. ✗ 10. Mar:6. ✗ 31. Ioan:6. ✗ 2. Mar:6. ✗ 37. Luc:9. ✗ 13. Ioan:6. ✗ 9.)

22 Hnet potym kazał JEzus Zwolennikom wstąpić do łodki / y iácháć przed sobą ná drugą stronę morzá/ dokądby nierozpuśćił tłuszcze. 23 A rozpuśćiwszy tłuszczą/ wszedł ná gorę sam ná modlitwę. A gdy było wieczor/ sam tám był/ á łodkę ná śrzod morzá bárzo miotáły náwáłnośći morskie 24 bo był przećiwny wiátr. 25 A o czwartey straży nocney/ przyszedł do nich chodząc po morzu. 26 A widząc go po morzu chodzącego/ strwożyli śie/ mowiąc: że to iákaś obłudá iest. A od onego strachu ięli wołáć. 27 Tedy hnet Jezus przemowił do nich/ rzekąc: Mieyćie dobre duffánie: Jamći iest/ nie boyćie śie. 28 A odpowiedáiąc Piotr/ rzekł: Pánie/ ieśliżeś ty iest/ káż mi do śiebie przyść po wodźie. 29 On mu rzekł: Chodź. Y wystąpiwszy Piotr z łodki/ szedł po wodźie/ chcąc przyść do Jezusá. 30 Ale obaczywszy gwałtowny wiátr/ vlękł śie. A gdy począł tonąć/ záwołał mowiąc: Pánie wybaw mie. 31 Tedy nátychmiast JEzus wyćiągnąwszy rękę/ viął go/ y rzekł mu: Máłey wiáry/ czemuś wątpił. 32 A gdy wstąpili do łodki/ vćichnął wiátr. 33 A ći lepák ktorzy w łodce byli/ przyszli: y cześć á chwałę mu dawáli/ mowiąc: Záprawdę ty iesteś Syn BOży. (Mar:6. ✗ 45. Ioan:6. ✗ 17. Lúc:6. ✗ 12.)

Mar:6.✠ 53. A gdy ſie przewiezli/przyſzli do ziemie Genezáret. A gdy go poználi mę- 34 35 36
żowie mieyſcá onego/rozeſłáli po wſzyſtkiey oney kráinie: y przynośili mu
wſzyſtkie ktorzy ſie źle mieli. Y prośili go/ áby ſie choć podołká odzienia
iego dotknęli. A ktorzykolwiek ſie dotykáli/ſtali ſie zdrowemi.

Kápit: 15.

O podániách á trádycyách Licemiernicych/ ktore ważnieyſze mieli niż przykazánie Boże/czym ſie plugáwi człowiek/Chánáneyſka niewiáſtá vprzeymośćią vprośiłá zdrowie dźiewce ſwey/ Pan Jezus cztery tyśiące mężow ſiedmiorgiem chlebá nákarmił.

Mar:7.✠ 1. TEdy przyſzli do niego z Jeruzalem náuczeni w zákonie/ y Fáryzeuſzowie/ mowiąc: Czemuż twoi Zwolennicy 1 2
przeſtępuią podánia ſtárſzych/ábowiem nie vmywáią ſobie rąk/
gdy máią chleb ieść. A on odpowiedáiąc rzekł im: Czemu też y wy prze- 3
ſtępuiećie roſkazánie Boże dla vſtaw wáſzych? Bo Bog powiedział: Czći 4
Exo:20.✠ 12 oycá y mátkę. A ktoby złorzeczył oycu álbo mátce / śmiercią áby vmárł. 5
Deu:5.✠ 16 A wy záś powiádaćie: Ktobykolwiek rzekł oycu álbo mátce/dar ktory- 6
& 27.✠ 16. kolwiek ieſt odemnie/tobie będzie pożyteczny. Y nie vczći oycá ſwego/áni
Ephe:6.✠ 2. mátki ſwoiey: á tákże ſkáziliśćie przykazánie BOże dla wáſzey vſtáwy. 7
Leu:20.✠ 9. Obłudni ludźie/ dobrzeć o was prorokował Izáiaſz / mowiąc: Ten lud 8
Pro:20.✠ 20 wárgámi mię czći/ ále ſerce ich dáleko ieſt odemnie. Aleć poprożnicy mię 9
Exo:21.✠ 16 czćią/ vcząc náuk y roſkazánia ludzkiego. 10
Iſai:29.✠ 13.
Mar:7.✠ 6. Potym przyzwawſzy do śiebie tłuſzczey/ rzekł im: Słuchayćie á rozu- 11
mieyćie. Nie to co wchodźi do vſt plugáwi człowieká: ále to co wychodźi 12
z vſt/ toć pomázuie człowieká. Tedy przyſtąpiwſzy Zwolennicy iego/po-
wiedźieli mu: Wieſz że Licemiernicy vſłyſzawſzy to słowo/zgorſzyli ſie? 13
Ioan:15.✠ 2. A on odpowiádáiąc/ rzekł: Káżde ſzczepienie ktorego nie ſzczepił Oćiec 14
Luc:6.✠ 39 moy niebieſki/będźie wykorzenione. Dayćie im pokoy/boć ślepi ſą/ y prze-
wodnicy ślepych. Ano gdźieby ślepy ślepego przewodźił/tedy obá wpá- 15
Mar:7.✠ 17 dáią do dołu. Ale odpowiedźiawſzy Piotr/ rzekł do niego: Wypraw 16
nam tę przepowieść. Tedy on rzekł: A więc ieſzcze y wy ſto wyrozumie- 17
nia nie maćie? Nie rozumieyćieſz tego że co do vſt wchodźi/to do żołąd- 18
ká idźie: y wychodźi ſwą drogą precz? Ale to co z vſt pochodźi / z ſercá 19
Gen:5.✠ 5. wychodźi: á te rzeczy plugáwią człowieká. Abowiem z ſercá pochodzą
& 8.✠ 21. myśli złe/mężoboyſtwá/cudzołoſtwá/nieczyſtośći/złodźieyſtwá/fałſzywe 20
świádectwá/bluźnierſtwá/teć ſą rzeczy ktore pokaláią człowieká. Ale nie
vmytemi rękomá ieść/toć nie plugáwi człowieká. ☜ 21



Mar:7.✠ 25. ☞ A wyſzedſzy z támtąd JEzus / odſzedł w 22
ſtrony Tyrſkie y Sydońſkie. A oto niewiáſtá
Chánáneyſka od gránic onych wyſzedſzy/wo-
łáłá/ mowiąc k niemu: Smiłuy ſie nádemną
Pánie/Synu Dawidow: ábowiem corká mo-
iá okrutnie od Czártowſtwá bywa dręczoná. 23
A on nie odpowiedźiał iey ni słowá. Tedy przy-
ſtąpiwſzy Zwolennicy iego/prośili go mowiąc: Odpraw ią/boć woła zá 24
Sup:10.✠ 6. námi. A on odpowiedáiąc / rzekł: Nie ieſtem posłány iedno do owiec 25
Luc:19.✠ 10 ktore zginęły z domu Izráelſkiego. Oná potym przyſtąpiwſzy/ dáłá mu 26
Ioan:10.✠ 3 chwałę/mowiąc: Pánie wſpomoż mię. Ktory odpowiedźiawſzy/ rzekł: 27
Nie dobrzeby to/ bráć chleb ſynowſki/ á miotáć gi pſom. A oná ná to od-
powiedźiáłá. Tákći ieſt Pánie/ ále wżdam y ſzczenietá iadáią z odrobin 28
ktore pádáią z ſtołu pánow ich. Tedy odpowiedáiąc Jezus/rzekł do niey:

O niewiá-

O niewiásto/wielka iest wiárá twoiá: niechayći sie stánie iáko ty chceß. Y vzdrowioná iest dzieweczká iey od oney godziny.

29 A gdy ßedł ztámtąd JEzus/przyßedł nád morze Gáliley∫kie: y wßedßy ná gorę/śiedział tám. 30 Tedy przyßli do niego wielkie tłußcze/ máiąc z sobą nieme/ślepe/chrome/mdłe/y inych wiele/y skłádli ie v nog iego/ á on 31 ie vzdrowił: ták że sie tłußcze temu dziwiły/ widząc áno niemi mowią/ chromi zdrowo chodzą/ ślepi zás widzą: y wielbili á chwalili BOGA 32 Izráelskiego. Ale Jezus zwoławßy Zwolenniki swoie/ rzekł do nich: Lito mi tey tłußczey/ bo iuż trzy dni trwa przy mnie/ á nie máią coby iedli: á rospuśćić ie łácznymi niechce mi sie/ by zás nie poustawáli ná drodze. 33 Tedy mu rzeką Zwolennicy. Y gdźiebyśmy wźięli ták wiele chlebá tu ná 34 puszczey/żebyśmy násyćili ták wielką tłußczą? Y rzekł im JEzus: Wiele 35 macie chlebá? Oni odpowiedźieli: Siedmioro/y troche ryb. Y roskazał 36 tłusczey vsiéść ná ziemi. A wziąwßy siedmioro chlebá/y one ryby/vczyniwßy dzięki/ vłámował/ y dawał Zwolennikom swoim: á Zwolennicy 37 rozdawáli ludziom. Jedli tedy wßyscy/y násyceni są. A co było odrobin 38 zostáło/ pozbieráli siedm pełnych koßow. A było tych ktorzy iedli cztery 39 tysiące ludzi/ procz dziatek y niewiast. Pothym rospuśćiwßy tłußczą/ wstąpił do łodki/y przyiáchał do kráiny Mágedán.

Isai: 35. ℣ 5.
Luc: 7. ℣ 22.
Mar: 8. ℣ 1.

Kápit: 16.

Żydy JEzus gromi/ że známion żądáią/ Zwolennikom sie każe strzedz kwásu Licemierniczego/y pyta ich coby o nim ludźie trzymáli? Obiecuie Klucze Piotrowi od niebá/opowieda im swą mękę/Piotr go z tego strofuie/ á on go z tego Szátánem náзwał/vczy áby káżdy niosł krzyż swoy.

1 PRzystąpili do niego Licemiernicy y Sáduceußowie/kußąc go: y żądáli go áby im iáki znák vkazał z niebá. 2 Ale on odpowiedáiąc/ rzekł do nich: Gdy bywa wieczor/ powiedacie: Będzie iutro iásno/ bo sie zárumieniło niebo. 3 A ráno zás/ Dźiś będźie niepogodá/ bo sie czyrwieni nie wesołe niebo. O pokryći ludźie: Wiec o postáci niebieskiey rozsądek dáć vmiecie/ á o známionách czásow 4 nie możecie. Zły narod á cudzołożny znáku ßuka/ áno mu znák żaden nie będźie dan/chybá známie Jonaßá Proroká. Y zostáwiwßy ie/ßedł precz. 5 A gdy sie przewieźli Zwolennicy ieg ná one stronę morzá/zápomnieli byli wziąć z sobą chlebá. 6 Ktory rzekł im: Báczćie á strzeżćie sie kwásu Licemierniczego y Sáduceyskiego. 7 A oni myślili sámi w sobie/ mowiąc: 8 Chlebáśmy nie wźięli. Wiedząc to JEzus/rzekł im: Coż myślićie miedzy sobą máłowiárkowie/że chlebá nie macie? 9 Ješczeß nierozumiećie/áni pámiętacie ná pięcioro chlebá/y ná pięć tysięcy ludzi/y iákośćie wiele koßow 10 zebráli. Ani ná śiedmioro chlebá/ná czterzy tysiące ludzi/á iákośćie wiele 11 koßow názbieráli? Czemuż nie zrozumiećie żem ći wam nie o chlebie mo12 wił: Strzeżćie sie kwásu Licemierniczeg y Sáduceyskiego? Coż dopiero zrozumieli/ iż nie mowił áby sie strzegli kwásu chlebowego/ále náuki Fáryzeyskiey y Sáduceyskiey.

Mar: 8. ℣ 12.
Luc: 12. ℣ 54
Sup: 12. ℣ 39
Ionæ 2. ℣ 1.
Mar: 8. ℣ 14.
Luc: 12. ℣ 1.
Sup: 14. ℣ 17
Ioan: 6. ℣ 9.
Sup: 15. ℣ 34



13 ☞ Przyßedł tedy JEzus w stronę Cesáriey Filipowey/ y pytał Zwolennikow swoich/mowiąc: 14 Kim ludźie powiedáią być Syná człowieczego? A oni powiedźieli: Jedni JAnem Krzćićielem/ drudzy Eliaßem/ drudzy też Jeremiaßem/ álbo wżdy iednym z PRorokow. 15 Rzekł do nich JEzus: A wy kogo mie być po16 wiedaćie? Odpowiedáiąc SYmon Piotr/

Mar: 8. ℣ 27.
Luc: 9. ℣ 18.
Ioã: 6. ℣ 9.

Ioan:1.℣ 42. rzekł: Ty ieſteś Chryſtus Syn BOgá żywego. Odpowiedziawſzy te- 17
dy Jezus/rzekł mu: Błogoſłáwionyś ieſt Symonie Bár Joná. Abowiem
tobie ćiáło áni krew nie obiáwiłá/ále Oćiec moy ktory ieſt w niebieśiech.
A ia tobie powiádam żeś ty ieſt Piotr / á ná tey opoce zbuduię Kośćioł 18
Infr:18.℣ 18. moy/ á bramy piekielne nie przemogą przećiwko niey. A tobie dam klucże 19
Ioã:20.℣ 23. Kroleſtwá niebieſkiego. A cokolwiek zwiążeſz ná ziemi/ będźie związano
y w Niebie/ á cokolwiek rozwiążeſz ná ziemi będźie rozwiązano y w nie- 20
bie. ☞ Tedy zákazał Zwolennikom ſwoim/áby tego nikomu nie powie- 21
dáli/żeby on był Jezuſem Chryſtuſem. Stadże począł Jezus okázowáć
Zwolennikom ſwoim/że potrzebá tež było áby ſzedł do Jeruzálem: y ćier-
piał wiele od ſtárſzych/ od Doktorow/ y od przełożonych kápłáńſkich/ iże 22
też miał być zábit / á trzećiego dniá zmartwych wſtáć. A odwiodſzy go
Mar:8.℣ 33. Piotr ná ſtronę/iął go fukáć/ powiedáiąc: Opodal bądź od ćiebie to Pá- 23
nie/ nie przyidźieć to ná ćię. A obroćiwſzy / rzekł Piotrowi: Podź názad
Szátánie / ieſteś mi pogorſzenim. Bo nie to rozumieſz co ieſt BOſkiego/ 24
Sup:10.℣ 38 ále co ludzkiego. ☞ Tedy Jezus rzekł Zwolennikom ſwoim: Jeſli kto
Luc:9.℣ 23. chce zámną przyść niech ſię ſam śiebie záprzy/ y weźmie krzyż ſwoy/ y ná- 25
& 14.℣ 17.& ſláduie mie. Abowiem kto będźie chćiał duſzę ſwoię záchowáć/vtráći ią: 26
17.℣ 33. ále ktoby vtráćił duſzę ſwą dla mnie/ten ią naydźie. Bo co zá pożytek czło-
Ioã: 12.℣ 25. wiekowi/ by wſzyſtek świát pozyſkał / á ná duſzy ſwey vſzczerbienie ćier- 27
Pſal: 48.℣ 8 piał? Albo co zá zamiánę człowiek da zá duſzę ſwoię? Syn bowiem czło-
Pſal:61.℣ 13 wieczy ma przyść w chwale Oycá ſwoię̇ z Angioły ſwemi:á ná ten czás 28
Act:17.℣ 31. odda iednemu káżdemu wedle vczynkow ię̇. Prawdźiwie wam powiá-
Rõa: 2.℣ 6. dam/że ſą niektorzy z tych ktorzy tu ſtoią/ktorzy śmierći nie vkuſzą/ dokąd
Marc:9.℣ 1.
Luc:9.℣ 27. nie vyźrzą ſyná człowieczego przychodzącego w kroleſtwie ſwoim. ☜

Kápit: 17.

¶ Przemienienie Páná Chryſtuſowe ná gorze/piſze tež o przyśćiu Eliaſzowym/ o vzdrowieniu Lunátyká/ O wierze podobney źiarnu gorczyce. Opowiedzenie Męki JEzuſowey: płácenie Cłá álbo podátku zá Páná/y zá Piotrá.



Mar:9.℣ 2. Luc:9.℣ 28.

A Po ſześći dni wźiął JE- 1
zus Piotrá y Jákubá/y Janá
brátá iego/y wiodł ie ná wy- 2
ſoką gorę oſobno/y przemienił ſię przed
nimi. Y rozświećiło ſię oblicże iego iáko
słońce/ á ſzáty iego ſtáły ſię białe iáko 3
śnieg. A oto vkazáli ſię im Moizeſz/y 4
Heliaſz/rozmawiáiąc z nim. Tedy od-
powiedziawſzy Piotr/ rzekł do Jezuſá:
Pánie/dobrze nam tu być: ieſliże chceſz/
Vczyńmy tu trzy przybytki:tobie ieden/ 5
MOIZEſzowi ieden/ á HEliaſzowi ieden. On tego ieſzcze domawiá/
álić obłok świetny zácmił ie. A oto głos z obłoku mowiący: Toć ieſt
2 Pet:1.℣ 17. Syn moy miły/ w ktorymem ſobie dobrze vlubił/ tego ſłuchaycie. A ſły- 6
Sup: 3.℣ 17. ſząc to Zwolennicy/ vpádli ná oblicże ſwoie/ á polękáli ſię bárzo. Y przy- 7
ſtąpił JEzus/y dotknął ſię ich/y rzekł im: Wſtańćie/á nie boyćie ſię. A oni 8
podnioſzſzy oczy ſwoie/nikogo nie widźieli iedno ſamego JEzuſá. A gdy 9
zchodźili z gory/zákazał im Jezus/mowiąc: Nikomu niepowiedayćie wi-
dzenia tego/dokąd Syn człowieczy z martwych nie wſtánie. ☞ Y py- 10
Mar:9.℣ 11. táli go Zwolennicy iego / mowiąc: Y což Doktorowie powiedáią/ żeby 11
Mala:4.℣ 5. miał przyść pierwey Heliaſz. A on odpowiedáiąc rzekł im: Heliaſzći ma
pierwey

12 pierwey przyść / y przywroći wszystko. Ale ia wam powiádam/ żeć iuż Supr: 11. v 14
Heliasz przyszedł/ á nie poználi go: ále vczynili z nim co iedno chćieli:
13 tákżeć y syn człowieczy ma vćierpieć od nich. Tedy zrozumieli zwolenni-
14 cy/że im o Janie Krzćićielu mowił. A gdy przyszedł do trzczey/przy- Mar:9. v 14.
stąpił do niego człowiek/y vpadł ná swe koláná przed nim/mowiąc: Pá- Luc:9. v 37.
15 nie smiłuy sie nád synem moim/ ábowiem Lunátykiem iest/ y ćierpi wiele
16 złego/ bo częstokroć wpada do ogniá /y często do wody: y przywiodłem go
17 zwolenikom twoim/ á nie mogli go vzdrowić. Odpowiedziawszy JEzus rzekł: O rodzáiu niewierny y przewrotny / dokądże z wámi będę? y
18 długoż was będę ćierpiał? przynieśćie go tu do mnie. Y zgromił go Jezus/ á wnet wyszło od niego dyabelstwo/ y vzdrowiono iest ono chłopię
19 od oney godźiny. Tedy przystąpili Zwolennicy do JEzusá potáiemnie/y
20 rzekli mu: Czemużeśmy go my niemogli wypędźić? Powiedział im JEzus: Dla niewiáry wászey. Abowiem záprawdę powiádam wam: Będźiećieli mieć wiárę iáko ziárno gorczyczne/rzeczećie gorze tey: Przeydźi Luc: 17. v 6.
21 zątąd/á przeydźie/á nie będźie wam nic niepodobnego. A ten rodzay nie by-
22 wa wygnan iedno przez modlitwę y post. A gdy byli w Gálilei/rzekł do Mar:9. v 31.
23 nich JEzus: Syn człowieczy ma być wydan w ręce ludzkie: y zábiią go Luc:9. v 44. & 24. v 7.
á trzećiego dniá zmartwych wstánie: Y zásmućili sie bárzo. Infr:20. v 18
24 A gdy przyszli do Káffárnáum/ przystąpili ći ktorzy wybieráli Cesárskie Cło do Piotrá/y rzekli mu: Mistrz wász nie płáći dwu szelągow
25 cłá. Rzekł Piotr: Ták iest. A gdy wszedł do domu/vprzedźił Piotrá Jezus/rzekszy: Coć sie zda Symonie? Ziemscy krolowie od kogo biorą cłá
26 álbo popłátki? Od synow swoich/czyli od obcych? A on rzekł: Od obcych.
27 Rzekł mu JEzus: Tedyć wolni są synowie. Ale byśmy im pogorszenia nie dáli/idź do morzá/ zárzućże wędę: á tę rybę ktora naprzod vwięźnie: otworzywszy iey gębę / naydźiesz Státer / ten wźiąwszy / day im zá mię/ y zá śię.

Kápit: 18.

Vczy tu Chrystus pokory przykłádem dźiećięćiá/iáko sie też ludźie máią strzedz/áby pogorszenia nie dawáli/iáko brátu mamy przewinnośći odpuszczáć: co gdy kto Kośćiołá nie słucha/ iáko skuteczna modlitwá dwu álbo trzech/ ilekroć brátu występnemu odpuszczáć.

1 O Oney że godźiny przystąpili Zwolennicy do Jezusá/ mowiąc: Coć sie zda kto iest więtszym w Krolestwie niebieskim? A JEzus przywoławszy máluczkiego dźiećięćiá/po- Mar:9. v 34. Luc:9. v 46. & 24. v 7.
3 stáwił go miedzy nimi/y rzekł: Záprawdę powiádam wam: Jesli sie nie Infr:19. v 14. 1 Cor:14. v 20
náwroćićie/á nie stániećie iáko máłe dźiatki/nie wnidźiećie do Krolestwá
4 Niebieskiego. Ktokolwie sie tedy vniży/ták iáko to máłe dźiećiątko/ten iest
5 więtszym w krolestwie niebieskim. A ktokolwiek przyimie tákiego máłego
6 w Jmię moie/mnie przyimuie. A ktoby dał z śiebie pogorszenie iednemu z Mar:9. v 42.
tych máłych/ktorzy w mię wierzą: ráczey by mu vwiązano kámień młyński v iego szyie/y pogrążono do głębokośći morskiey. Biádá świátu dla
7 zgorszenia. Aczkolwie to być muśi áby przychodźiło pogorszenie. A wszákoż biádá człowiekowi przez kogo pogorszenie przychodźi. Ale iesli ćię rę- Luc: 17. v 1.
8 ká twoiá álbo nogá twoiá pogarsza/odetni ią/zárzućże precz od śiebie: bo Supr:5. v 30. Mar:9. v 43.
lepiey tobie mdło á chromo wniść do żywotá/ niż z obiemá rękomá/álbo
9 z obiemá nogámi być odesłánym do ogniá wiecznego. Jesliby ćię też oko twe gorszyło/ wyłup ie/ á zárzuć ie precz od śiebie: bo lepieyći tobie o iednym oku wniść do żywotá/niż máiąc obie oczy odesłánym być do ogniá wiecznego.

wiecżnegò. A ták pátrzćie ábyśćie nie gárdźili namnieyßym z tych máluczkich: bo to wam powiádam/żeć Angiołowie ich w niebie záwżdy widzą oblicże Oycá mego/ktory ieſt w niebieśiech. ☞
Abowiem przyßedł Syn człowiecży/ żeby zbáwił to co było zginęło. Co ſie wam zda? Gdźieby kto miał ſto owiec/á obłądźiłáby iedná z nich: Izaß nie opuſzcza dźiewiąćidźieſiąt y dźiewieć ná gorách/ á idźie ßukáć oney ktora zábłądźiłá? A przydali mu ſie ią náleść: záprawdę wam powiádam/ że ſie iey więcey ráduie/ niż onym dźiewięćdźieſiąt y dźiewiąći ktore nie błądźiły. Ták nie ieſt wola przed oycem wáßym/ ktory ieſt w Niebie/áby miał zginąć y ieden z oto tych máluczkich. ☞ A ieſliże zgrzeßy przećiwko tobie brát twoy/ idź ſkarż że go miedzy tobą y onym ſamym/ vſłuchali ćię: pozyſkaſz brátá ſwego. Ale gdźieby ćię nie vſłuchał/przyymi k ſobie iednegò álbo dwu/áby ná powieśći dwu álbo trzech świádkow/ ſtánęło káżde ſłowo. Ieſliby onych nie vſłuchał/powiedz że Kośćiołowi. Nie vſłuchalić kośćiołá/ miey go ſobie iáko pogáninà y iáwnogrzeßniká. Záprawdę wam powiádam: Cokolwiek zwiążećie ná źiemi/ tho będźie związano y w niebie: á cokolwiek rozwiążećie ná źiemi to będźie rozwiązano y w niebie. Záś tez wam powiádam: Iż ieſli ſie z was dwá zezwolą ná źiemi/ kożdą rzecż o ktorąkolwiek będą proſili/ otrzymáią od Oycá mego ktory w niebie ieſt. Abowiem gdźie ſie dwá álbo trzey zeydą w Imie moie/tám ia ieſtem w pośrzodku ich. Tedy przyſtąpiwßy Piotr do niegò/rzekł: Pánie/ ilekroć zgrzeßy przećiwko mnie brát moy/ á mam mu odpuśćić? cżyli áż do ſiedmi rázow? Rzekł mu Iezus: Nie powiádamći żeby do ſiedmi rázow/ ále áż do ſiedmidźieſiątegò y ſiodmego rázu. ☞



☞ A przetoż przypodobáne ieſt KRoleſtwo niebieſkie człowiekowi Krolowi/ktory chćiał licżbę kłáść z ſługámi ſwemi. A gdy pocżął kłáść licżbę/ przywiedźiono mu iednego/ ktory mu był dłużen dźieśięć tyśięcy tálentow. A gdy niemiał ſkądby był zápłáćił/kazał go Pan iego záprzedáć/ y z żoną/y z ſyny iego/y ze wßyſtkim co miał/á zápłáćić. A vpadßy on ſługá proſił go/mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną/ á ia tobie to wßyſtko wypłácę. Vżaliwßy ſie tedy Pan ſługi onego/ puśćił go wolnym/ y wßyſtek dług odpuśćił mu. Wyßedßy od Páná on ſługá/nálazł iednego z towárzyßow ſwoich/ktory mu był dłużen ſto großy. A vłápiwßy go/duśił go mowiąc: Wroć coś mi dłużen. A vpadßy on towárzyß iego proſił go/ mowiąc: Miey nádemną ćierpliwość/á ia wßyſtko wypłácę tobie. A on niechćiał/ále ßedßy puśćił go do ćiemnice/ ážby mu zápłáćił dług. Widząc to oni ſpolni ſłudzy co ſie dźiáło/záſmućili ſie bárzo: á przyßedßy powiedźieli Pánu ſwemu wßyſtko co ſie dźiáło. Tedy záwołał go Pan iego/y rzekł mu: Sługo złośliwy/odpuśćiłemći dług wßyſtek/żeś mie proſił: á więc tobie nie przyſtáło vlitowáć ſie nád towárzyßem ſwoim/ták iákom ſie y ia ćiebie vżalił? Y rozgniewawßy ſie Pan iego/podał go kátom/ ážby wypłáćił on wßyſtek dług. Tákżeć y Oćiec moy Niebieſki vcżyni wam/ieſliże nie odpuśćićie ieden káżdy brátu ſwemu z ſerc wáßych.

Psal:33. ✠ 8. | Luc:19. ✠ 10 | Luc: 15. ✠ 4 | Leu:17. ✠ 3. | Leu:19. ✠ 17 | Ecc:19. ✠ 13 | Iac: 5. ✠ 19. | Deu:19. ✠ 15 | 2Cor:13. ✠ 1. | Heb:10 ✠ 28 | Ioã: 8. ✠ 17. | 2.Tes:3. ✠ 14 | 1.Cor:5. ✠ 9 | Ioã.20. ✠ 23. | Luc: 17. ✠ 4. | Iaco: 2. ✠ 13. | Sup:6. ✠ 12. | Mar:11. ✠ 25

Kápit: 19.

O rozwodźie z żoną náucża/kiedy á dla czego ią opuśćić może/ o tych co ſie dla Kroleſtwá niebieſkiego rzezáli. Ktokolwiek dla Kroleſtwá niebieſkiego bogactwá opuśći/ſtokrotną zapłátę weźmie/ y żywotá wiecżnego nábędźie.

Y ſtáło

1 I Stáło sie/ gdy skonczył IEzus te słowá/szedł precz z Gálileiey / y przyszedł do gránic Judskich z one strone
2 Jordaná/á zá nim szły bárzo wielkie tłuszcze:á on ie vzdrawiał
3 tám. Y przystapili do niego Faryzeuszowie / kuszac go / y mowiac : Godzili sie człowiekowi zá ktora kolwiek przyczyna opuścić zone swoie? A on
4 odpowiádáiac/rzekł im: Zażeście nie czytáli/że ten ktory stworzył ludzie
5 od poczatku/mezczyzna y niewiástа vczynił ie? Y rzekł: Y przetoż/ opuści człowiek oycá y mátke/ á przyłaczy sie ku zenie swoiey/á beda dwá w ie-
6 dnym ciele: á tákże iuż nie sa dwá/ále iedno ciáło. Co tedy Bog złaczył/
7 człowiek niech nie rozłacza. Rzekli oni k niemu: Czemuż tedy Moizesz ro-
8 skazał dáć iey list rozwodny/y opuścić ia. Rzekł do nich:Żeć Moizesz dla zátwárdzenia sercá wászego/ dopuścił wam opuszczáć zony wásze: álec
9 sprzodku nie było ták. Ale ia wam powiádam: Że ktożkolwiek opuści zo-ne swoie/chybá dla cudzołostwá/á inna poymie/ten cudzołoży. Y zás kto-
10 by opuszczona poiał/ ten cudzołoży. ¶ Rzekli mu Zwolennicy iego: Po-
11 niewaz táka spráwá iest mezowi z zona/ tedy sie lepiey nie zenić. On im odpowiedział : Nie wszyscy moga poiać tego słowá/ ále tylko ci ktorym
12 to dano iest. Sa bowiem rzezáńcy/ktorzy sie ták z żywotá mátczynego ná-rodzili. Sa też drudzy ktore ludzie temi vczynili. Y sa rzezáńcy ktorzy sá-mi siebie otrzebili dla Krolestwá niebieskiego. Kto może poiać/niechay
13 poymie. Tedy przyniesiono mu máłe dziatki/áby ná nie rece kładł/á mo-
14 dlił sie. A Zwolennicy fukáli ná nie. JEzus lepák rzekł im:Daycie pokoy dziatkom/á nie brońcie im do mnie przyść. Bo tákich iest Krolestwo nie-
15 bieskie. A gdy kładł ná nie rece/szedł z onad precz. A oto ieden przystapi-
16 wszy/ rzekł do nieg : Mistrzu dobry/ co dobrego mam czynić/ábym otrzy-
17 mał żywot wieczny? On mu rzekł : Czemu mie pytasz o dobrym. Jeden-ci iest dobry/Bog? A chceszli wniść do żywotá wiecznego/záchowyway
18 przykazánie. Rzekł mu: Ktore? A JEzus odpowiedział: Nie bedziesz zá-bijał człowieká. Nie bedziesz cudzołożył. Nie bedziesz kradł. Nie bedziesz
19 fałszyweg świádectwá mowił. Czći oycá sweg y mátke swoie. Bedziesz
20 miłował bliźniego sweg/iáko siebie sámego. Rzekł do niego młodzieniec: Wszystkiego teg przystrzegałem z młodości moiey/czegoż mi iesżcze nie do-
21 stawa? Rzekł mu JEzus: Jesli chcesz być doskonáłym/ idź przedayże wszystko co masz/y rozday vbogim/ á bedziesz miał skarb w niebie / y przydź
22 zás/á násláduy mie. Gdy to słowo młodzieniec vsłyszał/ odszedł smutny :
23 bo był ten ktory miał wiele máietności. Potym JEzus rzekł Zwolenni-kom swoim : Záprawde powiádam wam/ że bogáty człowiek z trudnoś-
24 ćia wnidzie do Krolestwá Niebieskiego. Y iesżcze wam to powiádam/że łatwiey przeyść wielbładowi przez vcho igielne/ niż bogátemu wniść do
25 Krolestwá niebieskiego. Słyszac te rzeczy Zwolennicy/ dziwili sie temu
26 bárzo/mowiac : Ktoż tedy może być zbáwionym ? Poyzrzawszy tedy ná nie JEzus/rzekł im: V ludzić to iest rzecz niepodobna/ále v Bogá wszyst-
27 kie rzeczy sa podobne. ☞ Tedy odpowiedáiac Piotr/rzekł mu: Oto-smy my opuścili wszystko/á szlismy zá toba. Coż też nam zá to bedzie? A
28 JEzus powiedział im: Záprawde powiádam wam/ iże wy ktorzyśćie zá mna szli/w onym odrodzeniu gdy vsiedzie Syn człowieczy ná stolcu má-iestatu sweg/bedziecie y wy siedzieć ná dwunaście stolicach/sadzac dwá-
29 naście pokolenia Izráelskie. A kożdy ktho opuści dom/ álbo brácia/álbo siostry/álbo oycá/álbo mátke/álbo zone/álbo syny/ álbo role dla Imieniá
30 moiego/ stokroć wiecey weźmie / y żywot wieczny otrzyma. Ale wielec pierwszych bedzie poslednimi/á poslednich pierwszemi. ☜

Mar:10.✠ 1.
Mar:10 ✠ 2.
Gen:1. ✠ 27.
Gen:2.✠ 21.
Eph: 5. ✠ 31
1 Cor:6.✠ 16
Deu: 24.✠ 1.
Sup:5.✠ 32.
Mar:10.✠ 11
Luc:16.✠ 18
1 Co: 7.✠ 11.
Mar: 10 ✠ 13
Luc:18.✠ 15.
Sup: 18.✠ 3.
Mar:10.✠ 17
Luc:18.✠ 18
Exo:20.✠ 13
Mar:10 ✠ 28
Luc:18.✠ 28
Luc:22.✠ 30
Inf: 20 ✠ 16.
Mar:10.✠ 31
Luc:13.✠ 30

Kápit: 20.

Przypowieść o robotnikách do Winnice zyednánych/ o dziennym pieniadzu/ opowiedzenie Męki y Zmartwywſtánia Chryſtuſowego/ ſynowie Zebedeuſzowi o mieyſce w Kroleſtwie proſzą/ Pan dwu ślepych oświecił.



1 Podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie człowiekowi Oycu czeládnemu/ ktory wyſzedł bárzo ráno iednáć
2 robotnikow do winnice ſwoiey. A gdy zmowę vczynił z robotniki z groſzá dziennego/ poſłał ie
3 do Winnice ſwoiey. A potym wyſzedſzy około trzećiey godziny / vyźrzał drugie ná Rynku po
4 prożnicy ſtoiące/ y rzekł im: Idźcie też y wy do moiey winnice/ á ia co bę-
5 dzie ſpráwiedliwa / dam wam. A oni ſzli. Potym záś wyſzedł iákoby o
6 ſzoſtey y dziewiątey godzinie/ tákże też vczynił. Wyſzedł ieſzcze y o iede-
naſtey/ y nálazł drugie á oni ſtoią/ y rzecze im: Czemu tu ſtoicie cáły dzień
7 prożnuiący. Odpowiedźieli mu: Bo nas nikt nie zmowił. A on im rzekł:
8 Idźcie y wy do Winnice moiey. A gdy wieczor przyſzedł/ rzekł Pan oney
winnice ſprawcy ſwemu: Wzow robotnikow/ á zápłáć káždemu zápłáte
9 iego/ począwſzy od napoſledniey ſzych áż do pierwſzych. A gdy przyſzli oni
ktorzy byli weſzli o iedennaſtey godzinie / wźiął káždy z nich po groſzu.
10 Przyſzli też y pierwſzy/ ſpodziewáiąc ſię że mieli wźiąć więcey: ále wźię-
11 li y oni káždy ſwoy groſz. A wźiąwſzy ięli ſzemráć przećiw Oycu czelá-
12 nemu/ mowiąc: Ci oſtáteczni tylko iedne godzinę robili/ á porownałeś ie
13 z námi/ ktorzyſmy ćierpieli ćięſzkość dniá y vpalenie. A on odpowiedźiá-
wſzy iednemu z nich/ rzekł: Przyiaćielu/ nie czynięć krzywdy/ zażeś mię z
14 groſzá zmowił ze mną? Weźmi co twoie ieſt/ á idź: bo ia chcę temu oſtáte-
15 cznemu dáć/ ták iáko y tobie. Czyli mi nie wolno czynić to co ia chcę. Czy-
16 Supr:19. ℣ 30 li oko twoie złe ieſt/ álećiem ia dobry. Tákci będą oſtátni pierwſzy/ á pie-
Mar:10 ℣ 32 wſzy oſtátnimi. Abowiem wiele ich ieſt wezwánych/ ále máło wybránych.
17 Luc: 13. ℣ 31 ☞ Y wſtępuiąc IEzus do Ieruzálem/ wźiął z ſobą dwánaśćie Zwo-
18 Infr: 22 ℣ 14. lennikow potáiemnie/ y rzekł im: Oto idziemy do Ieruzálem/ á Syn czło-
Mar:10 ℣ 32 wieczy będzie wydan przedniey ſzym Kápłanom / y w Zakonie vczonym.
19 Luc:18. ℣ 31. Y zdádzą go ná śmierć/ y wydádzą go Pogánom ná pośmiewiſko/ y ná v-
biczowánie/ y vkrzyżowánie/ á trzećiego dniá Zmartwych wſtánie. ☜
20 Mar:10 ℣ 35. ☞ Ná ten czás przyſtąpiłá do niego mátká ſy-



now ZEbedeuſzowych / z ſyny ſwoimi/ czyniąc
21 mu cześć / y proſząc niecze go od niego. Ktory
rzekł iey: Czego chceſz? Rzekłá mu: Rzecz/ áby
śiedźieli ći dwá ſynowie moi / ieden ná práwi-
cy/ á drugi ná lewicy w Kroleſtwie twoim. A
22 odpowiedźiáwſzy Iezus/ rzekł: Niewiecie o co
proſićie. A możecie pić ten kielich/ ktory ia bę-
23 de pił? Odpowiedźieli mu: Możemy. A potym rzekł im: Kielich wżdy
moy pić będźiecie/ ále śiedźieć ná práwicy moiey/ álbo ná lewicy/ nie mo-
ia rzecz dáć wam/ tylko tym ktorym to ieſt zgotowano od Oycá meg. ☜
24 Mar:10 ℣ 41 Słyſząc to oná dźieśięć Zwolennikow / nie miło im było ná one dwá
25 Luc:22. ℣ 25 brácia. Ale IEzus wezwawſzy ich k ſobie/ rzekł im: Wiecie że Kśiążętá
Pogáńſkie pánuią nád nimi/ á ći ktorzy ſą wietſzy miedzy nimi/ mocy ſwey
26 dokázuią nád nimi: nie tákci będzie miedzy wámi. Ale ktorykolwiek mie-
dzy wámi chćiałby być wietſzy/ niech będzie ſłużebnikiem wáſzym. A kto-
kolwiek

27 kolwiek záchce być miedzy wámi pierwszym / będźie sługą wászym. 28 Ták iáko y Syn człowieczy nie przyszedł/áby mu służono/ále áby służył/y dał duszę swą ná odkupienie zá wiele. ☞

29 A gdy wychodźili z JEryché/ szłá zá nim tłuszczá wielka. 30 A oto dwá ślepi śiedząc przy drodze/vsłyszeli że (mimo nie) szedł JEzus/y ieli wołáć mowiąc: Pánie zmiłuy śie nád námi/ synu Dawidow. 31 Tedy tłuszczá fukálá ná nie/ żeby milczeli. Ale oni tym więcey wołáli/ mowiąc: PAnie zmiłuy śie nád námi/synu Dawidow. 32 Y zástáwił śie JEzus/ á przyzwawszy ich/rzekł do nich: Co chcecie żebym wam vczynił? 33 Rzekli mu: Pánie áby śie otworzyły oczy násze. 34 Vlitowawszy śie tedy ich JEzus/ dotknął śie oczu ich. A nátychmiast przeyźrzeli/ y szli zá nim.

Phili: 2. ✠ 7.
Mar: 10 ✠ 46
Luc: 18. ✠ 35

Kápit: 21.

Jáko Pan Chrystus ná Ośielku wiáchał do Jeruzálem/Kupce z Kośćiołá wyrzućił/z Fáryzeuszmi śie rozgadał/iáko figá vschłá: przypowieść iedná o dwu syniech/ druga o winogrodnikách ktorzy Dźiedźicá zábili.



1 NGdy śie przybliżáli do Jeruzálem/á przyszli do Betfage ná gorę Oliwną. 2 Tedy JEzus posłał dwu Zwolenników swych/ mowiąc im: Jdźćie do miásteczká ktore iest przećiwko wam/á tám nátychmiast naydźiećie Oślicę vwiązáną y Ośle przy niey: odwiążćieśz y przywiedźćie do mnie. 3 A ieśliżeby wam kto co rzekł/tedy powiedźćie/iż Pan ich potrzebuie/á nátychmiast puśći ie. 4 A to wszysthko stáło śie/ áby śie wypełniło co iest powiedźiano przez Proroká mowiącego: 5 Powiedźćie corce SYon / otho Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/śiedząc ná oślicy y ná ośleciu iey iárzmem vstromioney. 6 Szedszy tedy Zwolennicy/vczynili ták iáko im roskozał Jezus. 7 Y przywiedli Oślicę y ośle/y nákłádli ná nie odźienia swego/ á onegż ná wierzchu posádźili. 8 A wielka tłuszczá rospostárłá száty swoie ná drodze/ á drudzy obłámowáli gáłęźie z drzew/ y miotáli ná drodze. 9 A tłuszcze ktore przed nim szły y ktore zá nim/wołáli mowiąc: Hosanná synowi Dawidowemu/błogosłáwiony ktory przychodźi w imię Páńskie/Hosanná ná wysokośći. ☞

Mar: 11. ✠ 1.
Luc: 19. ✠ 29
Isai: 62. ✠ 11.
Zach: 9. ✠ 9
Ioã: 12. ✠ 15.
Psa: 117. ✠ 26
Mar: 11. ✠ 9.
Luc: 19. ✠ 38.



10 ☞ A gdy wiáchał do Jeruzalem/ zruszyło śie wszystko miásto/ mowiąc: Y ktoż to iest? 11 A ludźie mowili: Ten iest JEzus Prorok z Názáreth miástá Galileyskiego. 12 Potym wszedł Jezus do kośćiołá BOżego/y wygániał wszystkie ktorzy przedawáli álbo kupowáli w kośćiele/y stoły mieńcárskie / y stołki tych kthorzy przedawáli gołębie poprzewracał/mowiąc im: 13 Nápisano iest. Dom moy/dom modlitwy będźie názwan/ á wyśćie z niego vczynili iáskinią lotrowską. 14 Y przystąpili do niego ślepi/y chromi w kośćiele/y vzdrowił ie. 15 Widząc to przełożeni kápłáńscy y náuczeni w Zakonie/ cudá ktore czynił/y dźieci wołáiące w kośćiele/y mowiące/Hosanná synowi Dawidowemu : rozgniewáli śie/ y rzekli mu: 16 Słyszyszże co ći mowią? A Jezus im odpowiedźiał: Wzdyć słyszę. Abośćie nigdy nieczytáli/iż z vst málutkich dźiatek/y tych ktorzy ieszcze pierśi pożywáią doskonáłoś vczynił chwałę? 17 A zostáwiwszy ie szedł precz z miástá do Betháníey/támże mieszkał. ☞

Marc: 11. ✠ 11
Ioã: 2. ✠ 14.
Deu: 14. ✠ 25
Luc: 19. ✠ 45
Isai: 56. ✠ 7.
Iere: 7. ✠ 11.
Mar: 11. ✠ 18
Luc: 19. ✠ 47
Psal: 8. ✠ 3.

A ráno wrácáiąc sie do miástá łáknął. A vyźrzáwszy iedno Figo- 18
Mar:11. v 13. we drzewo przy drodze/ przyszedł do niego y nienálazł ná nim nic iedno 19
tylko liście/y rzekł ku onemu drzewu. Niech sie z ciebie nigdy owoc wie-
cey nie rodzi ná wieki. Y vschło nátychmiast ono drzewo figowe. Co wi- 20
Mar:11. v 20 dząc Zwolennicy dziwowáli sie mowiąc: Jákośći hnet vschło? A Jezus 21
odpowiedáiąc/rzekł im: Záprawdę powiádam wam. Jż będziecieli mieć
wiárę/á nie będziecie wętpić/nietylko to figowemu drzewu vczynicie/ ále
rzeczecieli oto tey gorze: Wźiąwszy sie wrzuć sie w morze/tedy sie ták stá- 22
Supr:7. v 7. nie. A o cokolwiek będziecie prośić w modlitwie wierząc/otrzymácie.
Mar:11. v 24 A gdy przyszedł do Kośćiołá/przyszli do niego gdy vczył przełożeni ká- 23
Ioan:15. v 7. płáńscy/ y stárszy z ludu/ mowiąc: Ktorąż ty to mocą czynisz? Y ktożći tę
1 Ioã:3. v 22. moc dał? Odpowiedáiąc JEzus/ rzekł do nich: Spytam y ia też was o 24
Mar:11. v 28 iednę rzecz/ktorą gdy mi powiecie/tedy ia też wam powiem ktorą to mo-
Luc:20. v 22 cą czynię. Krzest Janow skąd był/z niebá czyli z ludźi? Tedy oni ieli my- 25
ślić miedzy sobą/mowiąc: Jesli powiemy iż był z niebá/rzecze nam: Cze- 26
mużeście mu nie wierzyli? Jesli też rzeczemy/z ludźi: boymy sie tłuszcze/
Sup:14. v 5. bo wszyscy Janá mieli zá Prorokę. Tedy odpowiedáiąc Jezusowi/rzekli: 27
Mar:6. v 20 Niewiemy. On im też rzekł: Ani ia też wam powiem ktorą mocą to czy- 28
nię. Ale co sie wam zda? Jeden człowiek miał dwu synow/ y przystąpi-
wszy do pierwszego/ rzekł mu: Synu/ idź dziś robić w Winnicy moiey. 29
A on odpowiedáiąc rzekł: Nie poydę. Potym będąc zruszony żáłośćią/ 30
szedł. Przystąpiwszy potym do drugiego/tákież mu rzekł: A on odpowie- 31
dziawszy/rzekł: Jdę Pánie. A przedsię nie szedł. Ktory z tych dwu vczynił
wolą oycá swego. Powiedzieli mu/że pierwszy. Tedy im rzekł JEzus:
Záprawdę powiádam wam/ że iáwnogrzesznicy y nierządnice vprzedzą 32
was do Krolestwá Bożego. Abowiem przyszedł do was Jan drogą sprá-
wiedliwośći/ á nie wierzyliśćie mu. A iáwnogrzesznicy y nierządnice v-
wierzyli mu. Ale wy to widząc/ ániśćie pokuty czynili potym/ żebyśćie
mu vwierzyli.
Mar:12. v 1. ☞ Drugiey przypowieśći słuchaycie. Był ieden człowiek Ociec czelá- 33
Luc:20. v 9. dny/ ktory násádził Winnicę/ y opárkánił ią: wkopał też w niey prásę/y
Isa:5. v 1 & 5 zbudował wieżę/ y náiał ią Winogrodnikom/ y odiáchał w dálekie stro- 34
Iere:2. v 21. ny. A gdy nádchodził czás owocow/posłał sługi swoie do Winogrodni- 35
kow/ áby odebráli owoce z niey. A oni Winogrodnicy zimawszy służeb-
niki iego/iednego vbili/ drugiego zábili/ á drugiego vkámionowáli. Po- 36
słał potym więcey sług niż pirwey: tedy y tym pierwszym kształtem vczy- 37
nili. Nákoniec posłáł do nich syná swego/mowiąc: Wżdy sie będą wsty- 38
Infr:26. v 3. dzić Syná mego. A oni Winogrodnicy vyźrzawszy syná iego/ięli mowić
& 27. v 2. sami w sobie: Ten iest dziedzic/ podźcie zábiymy go/ á otrzymamy dzie- 39
Ioã:11. v 53. dzictwo ieg. Y poimawszy go wyrzucili precz z winnice/y zábili. Gdy te- 40
dy przyidzie Pan oney Winnice/ co vczyni onym Winogrodnikom? Od- 41
powiedzieli mu: Złe źle potráci/ á Winnicę swoię naymie innym Wino- 42
Psa:117. v 22 grodnikom/ ktorzy mu będą dáwáć vżytki czásow swoich. Tedy im rzekł
Act:4. v 11. JEzus: Nie czytáliśćie nigdy w pismiech. Kámień ktory odrzucili budo-
Rõa:9. v 33. wnicy/ten sie stał głową węgielną. Od páná sie to stáło/ á iest rzecz dzi- 43
1 Pet:2. v 7. wna w oczu nászych. Przetoż to wam powiádam: Jż będzie odięte od 44
Luc:20. v 17. was Krolestwo Boże/á będzie dano ludu ktory czyni owoce iego. A kto
Mar:12. v 10 vpádnie ná ten kámień/złamie sie: á ná kogo vpádnie/ thego zetrze. A gdy 45
Zach:12. v 3. vsłyszeli Przełożeni kápłáńscy y Fáryzeuszowie przypowieśći iego/ po- 46
Dan:2. v 34. baczyli iż o nich mowił. Y chcąc go poimáć/ obawiali sie tłuszcze/ bo go
mieli iáko zá Proroká.

Kápit:

Kápit: 22.

❡ Przypowieśći o Krolu ktory ſpráwował gody ſynowi ſwemu / á gdy proſzeni gośćie przyść niechcą / kazał wſzyſtkich ſkadkolwie przywieść. A gdy iednego vyźrzał nie vbránego w odźienie ſwádźiebne / kazał go do zewnętrznych ćiemnośći wrzućić. O czynſzu Ceſárſkim / pokuſá od Licemiernikow / o Zmartwychwſtániu / o naywiętſzym przykazániu.



1 NOdpowiedáiąc Jezus mowił záſię w przypowieśiách k nim / 2 mowiąc: Podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie człowiekowi Krolowi / ktory vczynił gody Synowi ſwoiemu. 3 Y rozeſłał ſługi ſwoie / áby wezwáli onych ktorzy byli proſzeni ná gody / á oni niechćieli przyść. 4 Poſłał tedy záś ine ſługi / mowiąc: Tym proſzonym powiedzćie / otom obiad moy nágotował / wołowie moi y ine karmne rzeczy ſą pobite / y wſzyſtko nágotowano / przydzćie ná gody. 5 Ale oni zániedbáli / y rozeſzli ſię: iedni do wśi ſwoiey / drudzy po kupiectwách ſwoich / 6 á drudzy poimawſzy ſługi iego á potwarzámi ie zelżywſzy / pozábiiáli. 7 A gdy krol vſłyſzał / rozgniewał ſię / y wypráwiwſzy woyſko ſwoie / wytráćił mężoboyce ony / y miáſto ich zápalił. 8 Potym rzekł ſługam ſwoim: Godyć iśćie ſą zgotowáne / ále ći ktorzy byli proſzeni / nie byli godni. 9 A ták idźćie ná rozdroże / á kogożkolwiek znaydźiećie / wzowćie ná gody. 10 Y wyſzedſzy ſłudzy iego po drogách zgromádźili wſzyſtkie co ich nálezli / złe y dobre / y były nápełnione gody onemi śiedzącemi. 11 Wſzedł potym Krol chcąc oględáć gośćie ſwoie: y vyźrzał 12 tám człowieká nie vbránego w odźienie godowne. Y rzekł do niego: Przyiaćielu / iákoś ty tu wſzedł niemáiąc odźienia godownego? A on zámilkł. 13 Tedy roſkazał krol ſługam: Związawſzy go zá nogi / y zá ręce / wrzuććie go do zewnętrznych ćiemnośći / tám będzie płácz y zgrzytánie zęb. 14 Abowiem wiele ich ieſt wezwánych / á máło wybránych ☜

Sup: 8. ℣ 12. & 13. ℣ 42. Infr: 25. ℣ 30

15 ☞ Tedy odſzedſzy Licemiernicy / vczynili rádę by go podchwyćili w mowie. 16 Y poſłáli do niego vczznie ſwoie z ſłużebniki Herodowemi / mowiąc do nięg: Miſtrzu wiemy żeś ieſt prawdźiwy / á drogi Bożey w prawdźie náuczaſz / á niemaſz ſtáránia ná żadnego / bo nie pátrzyſz ná oſoby ludzkie / 17 powiedzże nam co ſię tobie zda: Godźili ſię dáwáć czynſz Ceſárzowi / czyli nie? 18 Ale pobaczywſzy Jezus obłudność ich / rzekł im: Czemu mię kuśićie pokryći ludźie? 19 vkáżćie mi myńce czynſzową. A oni mu podáli groſz. 20 Y rzekł im Jezus: Czyie to ieſt wyobráżenie y napis? 21 Odpowiedźieli mu Ceſárſki: Tedy im powiedźiał: Oddaycieſz tedy co ieſt Ceſárſkiego / Ceſárzowi: á co ieſt Bożego / Bogu. ☜ 22 A vſłyſzawſzy to / dźiwowáli ſię y opuśćiwſzy go / odeſzli. 23 Onegoż dniá / przyſzli też do niego Sáduceuſzowie / ktorzy powiádáią nie być Zmartwychwſtánia. Y ięli go pytáć / 24 mowiąc: Miſtrzu / Moizeſz powiedźiał / gdźieby kto vmárł niemáiąc ſyná / áby brát iego poiął żonę iego / á żeby wzbudźił potomſtwo brátá ſwego. 25 Tráfiło ſię że było v nas śiedm brátow: á pierwſzy poiąwſzy żonę / vmárł: 26 á nie máiąc potomká / zoſtáwił żonę ſwą brátu ſwemu. 27 Tymże ſpoſobem y wtory / y trzeći áż do śiodmego. 28 A napoſledz po wſzyſtkich oná też niewiáſtá vmárłá. A ták gdy będźie Zmartwychwſtánie / czyiá będźie z onych

Luc: 14. ℣ 16
Apo: 19. ℣ 9.

Mar: 12. ℣ 13
Luc: 20. ℣ 20



Rõa: 13. ℣ 7.

Mar: 12. ℣ 19
Luc: 20. ℣ 28
Act: 23. ℣ 6.
Deu: 25. ℣ 5

śiedmi tá żoná/ bo ia wßyscy mieli zá żone? Odpowiedáiąc tedy Jezus/ 29
rzekł im: Błądźicie niewiedząc pismá/ áni mocy BOżey. Abowiem po 30
zmartwychwstániu/ áni sie ożeniáć będą/ áni zá mąż poydą/ ále będą iáko
Angiołowie Boży w niebie. A o powstániu vmárłych nie czytáliśćie/ co 31
Exo: 3. ✠ 6. iest rzeczono od Bogá/ ktory do was mowi: Ja iestem Bogiem Abráhá- 32
mowym/ y Bogiem Izáákowym/ y Bogiem Jakobowym. Nie iestći Bog
Bogiem vmárłych/ ále żywych. A słyßąc to tłußcze/ dźiwowáli sie oney 33
náuce iego.

Mar: 12. ✠ 28



☞ A gdy vsłyßeli Fáryzeußowie/ że vczynił 34
milczenie Sáduceußom/ zeßli sie w gromádę:
y spytał go ieden z nich Doktor Zakonny/ kußąc 35
go: Mistrzu/ ktore iest Przykázánie w Zakonie 36
naywiętße? Powiedźiał mu JEzus: Będźieß 37
Deu: 6. ✠ 5. miłował Páná Bogá twego/ z zupełnego sercá
Luc: 10. ✠ 27. twego/ y ze wßystkiey duße twoiey/ y ze wßyst
kiey myśli twoiey. To iest nawiętße y napier- 38
Leu: 19. ✠ 18 wße Przykazánie. A drugie też iest temu podobne: Będźieß miłował bli- 39
Mar: 12. ✠ 31 żniego twego/ iáko sam śiebie. W tym dwoygu przykazániu/ záwieśił sie 40
wßystek Zakon y Prorocy. A gdy sie zeßło wiecey onych Fáryzeußow/ 41
Mat: 12. ✠ 35 pytał ich Jezus/ mowiąc: Co sie wam zda o Chrystuśie? Czyy syn iest. 42
Luc: 20. ✠ 41 Odpowiedźieli mu: Dawidow. A on im rzekł: A iákoż go tedy Dawid 43
Psal: 109. ✠ 1 w duchu miánuie być Pánem swoim/ mowiąc: Rzekł Pan Pánu memu/ 44
śiedź ná práwicy moiey. Aż ia położe nieprzyiaćioły twoie podnożkiem
nogam twoim. Ponieważ go tedy Dawid zowie Pánem/ iákoż iest Sy- 45
nem iego? A żaden z nich niemogł mu ná to odpowiedźieć by słowá/ áni 46
go śmiał od onego dniá żaden wiecey o co pytáć. ☜

Kápit: 23.

❡ Fáryzeußow y Vczyćielow Zákonu w tym czego vczą mamy náśládowáć/
nie we złym żyćiu. Zwolennikow pokory vczy/ á Fáryzeuße z pychy z márney
chwały/ zábiegánia strofuie/ y opowiáda że mieli mordowáć Apostoły
iego/ iże Jeruzálem miáło być zburzono. 1

2. Esd: 8 ✠ 4. TEdy Jezus mowił ku tłußczam / y do Zwolenni- 2
Luc: 11. ✠ 46 kow swoich/ rzekąc: Ná Stolcu Moizeßowym vśiedli Vczy- 3
Act: 15. ✠ 10 ćiele Zakonu/ y Fáryzeußowie. Przetoż wßystko cokolwiekby
Deu: 6. ✠ 8.
Nũe: 15. ✠ 38 wam powiádáli/ chowaycie y czyńcie. Ale podług skutkow ich nie czyńcie: 4
Mar: 12. ✠ 38 boć powiedáią á nie czynią. A zwiezuią brzemioná ćięßkie y nie znośne/
Luc: 11. ✠ 43. á kłádą ie ná rámioná ludzkie: ále pálcem swoim niechcą ich ruszyć. A 5
& 20. ✠ 46.
Iaco: 3. ✠ 1. wßystki vczynki swoie czynią/ áby byli widzeni od ludźi. Rozßerzáią ná- 6
pisy swe/ y wielkie podołki swoie czynią. Abowiem miłuią pierwße miey- 7
scá ná wieczerzách/ y pierwße Stolce w Bożnicách/ y pozdrawiánie ná 8
rynku/ żeby ie ludźie názywáli Rábbi. Ale wy niechcieyćie by was názy-
wano Mistrzámi. Abowiem iedenći iest Mistrz wáß / á wy wßyscy 9
Mal: 1. ✠ 6. iesteśćie brácia. Y oycá nie názywaycie sobie ná ziemi. Boć ieden iest 10
Oćiec wáß/ ktory w niebie iest. Ani sie názywaycie Mistrzmi. Abowiem 11
Mistrz wáß ieden iest/ Chrystus. Kto więtßy iest miedzy wámi/ będźie 12
służebnikiem wáßym. Ale ktoby sie podwyßył / będźie poniżon. Y ktoby 13
Luc: 14. ✠ 11 sie poniżył/ będźie podwyßon. ☜ Ale biádá wam Doktorowie w zá-
& 18. ✠ 14. konie vczeni/ ludźie pokryći: iż zámykaćie Krolestwo niebieskie przed ludź
mi: bo sami nie wchodźićie/ áni wchodzącym dopußczaćie wniść. 14
Biádá wam Doktorowie y Fáryzeußowie obłudni: iż pożyraćie do-

iny

my wdowie długie modlitwy mowiąc. Przeto thedy więtszy sąd we-
15 zmiecie. Biádá wam Doktorowie y Fáryzewszowie pokryci / iż obcho-
dzicie morze y ziemie/ ábyście vczynili iednego nowowiernika/ á gdy sie
nim stánie/czynicie go synem piekielnym/ dwá kroć wiecey nizliście sámi.
16 Biádá wam wodzowie slepi/ktorzy powiádacie: Ktokolwiek przysię-
że ná kościoł/ to nic: ále ktoby przysiągł ná złoto Kościelne ten winien.
17 Głupi á slepi/bo á coż wietszego iest złoto/ czyli kościoł ktory poświąca
18 złoto. Y záś powiádacie/kto przysięże ná ołtarz/ to nic: ále ktobykolwiek
19 przysiągł ná on dar ktory iest ná nim/ten winien. Slepi/ y coż wietszego
20 iest/dar czyli ołtarz kthory poświęca dar? A ták kto przysięga ná ołtarz
21 przysięgá nań/ y ná wszystko co ná nim iest. Y ktobykolwiek przysiągł ná
22 kościoł/przysięgá y nań/y ná tego ktory mieszka w nim. A ktho przysięga
ná niebo/przysięga ná Tron Boży/y ná tego ktory siedzi ná nim.

Mar:12. ℣ 40
Luc:20 ℣ 47
Sup:5. ℣ 34.

23 Biádá wam tedy Doktorowie y Fáryzeuszowie pokryci/ktorzy dáiecie
dziesięciny z miętki/z ányżu y kminu/á opuściliście te rzeczy/ ktore są dále-
ko ważnieysze w zakonie/ Sąd/ Miłosierdzie/y Wiárę. To było trzebá
24 czynić/á onego nie opuszczáć. O przewodnicy slepi/co sie cedzicie z komo-
25 rem/á wielbłądá połykacie. Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie
pokryci/ktorzy vmywacie kielich y misę z wierzchu/á wewnątrz pełniście
26 drapiestwá y nieczystości. O slepy Licemierniku/ wychędoż pierwey co
iest we wnątrz onego kielichá y misy/chceszli áby było to co z wierzchu iest
27 czysto. Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie pokryci/ bo iesteście
podobni grobom pobielonym/ktore z wierzchu podawáią sie być ludziom
piękne/áno wewnątrz pełno w nich kości vmárłych/y wszelkiey plugáwo-
28 ści. Tákże y wy/ z wierzchu vkázuiecie sie ludziom być spráwiedliwymi/
á wewnątrz pełniście obłudności y nieprawości.

Luc:11. ℣ 42
Luc:11. ℣ 39

29 Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie obłudni/ że buduiecie gro-
30 by Prorockie/ y ozdabiacie groby spráwiedliwych/ y mowicie: Byśmy
byli onych dni gdy byli oycowie nászy/ nie bylibyśmy towárzyszmi ich/w
31 rozlaniu krwie Prorockiey. A ták iesteście sámi sobie świádkámi/ żeście
32 synowie onych ktorzy Proroki pobili: y wy wypełnicie miárę oycow wá-
33 szych. Węzowie/plemie Jászczorcze iákoż vciecżecie przed sądem piekiel-
34 nego ogniá? ☞ A przeto mowię wam: Oto ia posyłam do was Pro-
roki y Mędrce/y Doktory/á niektore z nich zábijecie y vkrzyżuiecie/niekto-
re będziecie biczowáć w bożnicách wászych/ y będziecie ie prześládowáć/
35 od miástá do miástá/áby sie zlałá na was wszeláka krew spráwiedliwa/
ktora wylaná iest ná ziemi/ode krwie Ablá spráwiedliwego/áż do krwie
Zácháryaszá syná Báráchiaszowego/ktoregoście zámordowáli miedzy ko-
36 ściołem y ołtarzem. Záprawdę powiádam wam/że przyidą te wszystkie
37 rzeczy ná ten to rodzay. O JEruzalem/Jeruzalem/ktore zábijasz Proro-
ki/ y kámienuiesz te ktorzy do ciebie posłáni są. Jlem kroć chciał zebráć sy-
ny twoie/ ták iáko więc kokosz zgromadza kurczętá swoie pod skrzydłá/ á
38 tyś niechciáło? Oto będzie wam zostáwion dom wász pusty. Abowiem
39 powiádam wam nie vyzrzycie mie od tychmiast/ áż rzeczecie: Błogosłá-
wiony ktory przychodzi w Jmię Páńskie.

Supr:3. ℣ 7.
Gen:4. ℣ 8.
Heb:11. ℣ 4.
2 Pa:24 ℣ 22.
Luc:13. ℣ 34.
4. Esd:1. ℣ 30

Kápit: 24.

Opowiáda zburzenie Kościołá/ vpomina áby sie strzegli przyszłych zwodnikow/
fałszywych Chrystusow y Prorokow/ przyście wtore Syná BOżego/gdy
vprzedzą znaki ná Słońcu/Księżycu y Gwiazdách/o dniu Sądnym/
o wiernym y o złym słudze vczy.

Mar:13. ✗ 1. Luc:21. ✗ 5.

Wyszedszy Jezus z Kośćiołá/szedł. Tedy przystąpili do niego zwolennicy iego / chcąc mu vkázáć one budowánia kośćielne. A on odpowiedáiąc/ rzekł im: Widźićie to wszystko? Záprawdę powiádam wam/że nie zostánie kámień ná kámieniu ktoryby nie był zepsowan.

Luc:19. ✗ 44



A gdy śiedźiał ná gorze Oliwney / przystąpili do niego zwolennicy osobliwie/mowiąc: Powiedz nam kiedy to będźie? y co zá znák przyśćia twoiego/ y skończenia świátá? Odpowiedáiąc Jezus/rzekł im: Pátrzaycie/ by was kto nie zwiodł: Boć ich wiele przyidźie w Imię moie/ktorzy będą mowić: Jam iest Chrystus / y wiele ich zwiodą. Bo vsłyszyćie o bitwách/ y wieśćby o boiach. Báczćież ábyśćie się nie trwożyli/boć te rzeczy muszą być. Alec ieszcze to nie koniec. Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi / krolestwo ná krolestwo / y będą mory/ głody/y mieyscy też drżenia źiemie: á te wszystki rzeczy są początki boleśći.

Eph: 5. ✗ 6. Col: 2. ✗ 18.

Ioā:15. ✗ 20. & 16. ✗ 2. Sup:10. ✗ 17. Luc:21. ✗ 12.

Ná ten czás was będą wydáwáć ná vtrapienie/y będą was zábiiáć: y będźiećie w nienawiśći v wszech narodow dla imienia moiego. Ná ten czás zgorszy się ich wiele: będą się zobopolnie wydáwáć/y w nienawiśći będą się mieli zobopolnie. Wiele fałszywych prorokow nástánie/ y zwiodą ich niemáło. A iż się zámnoży nieprawość/oziębnie miłość wielu. Ale kto będźie trwał áż do końcá/ten będźie zbáwiony. ☞ A będźie powiádaná tá Ewángelia Krolestwá/ po wszystkim świećie/ ná świádectwo wszem narodom: á ná ten czás przyidźie skończenie.

Mar:13. ✗ 14 Luc:21. ✗ 20 Dan:9. ✗ 27



☞ A ták gdy wiec vyźrzyćie obrzydność spustoszenia / o ktorey powiádał Daniel Prorok/ á oná stoi ná mieyscu świętym (kto czćie niech rozumie) tedy ktorzy są w Zydowstwie/ niech vćiekáią ná gory: á ktoby był ná dáchu/ niech nie zchodźi áby co wyniosł z domu swego. A kto ná roley/niech się nie wráca chcąc wźiąć sukni swoie. A biádá będźie brzemiennym/álbo dźiatki przy pierśiách dźierżącym ná one czásy. Ale prośćie by nie przyszło wam vćiekáć zimie álbo w Sobotę. Bo będźie w ty czásy vtrapienie wielkie/iákie nie było od początku świátá/ áż do tego czásu/áni będźie. A gdyby nie były vkrocone one dni/niebyłoby zbáwione wszelkie ćiáło: ále dla wybránych będą skrocone dni one.

Act:1. ✗ 12. Mar.13. ✗ 21. Luc:17. ✗ 23.

¶ W te czásy ieśliby wam kto powiádał: Owo tu iest Chrystus/álbo ono háin: nie wierzćie. Boć nástáną fáleszni Christusowie/y fáleszni Prorocy: będą wydáwáć znáki wielkie y cudá/ták żeby y wybráni byli záwiedźieni w obłędność/ ieśli to być może: Otom wam opowiedźiał. A ták będąli wam powiádáć: Onoć iest ná puszczey/ nie wychodźćie. Owo iest we wnętrznych przybytkách: nie wierzćie. Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá/á dáie się widźieć áż ná zachodźie: rownie też ták będźie przyśćie Syná człowieczego. Gdźiekolwiek będźie ćiáło/tám się zlecą y Orłowie. ☞

Luc:17. ✗ 37 Mar:13. ✗ 24 Luc:21. ✗ 25 Eze:32. ✗ 7. Isa:13. ✗ 10. Ioel 2. ✗ 31. & 3. ✗ 15.

A hnet po vdręczeniu tákowych dni/Słońce się záćmi/y Kśiężyc nie da świátłośći swoiey / á Gwiazdy będą pádáć z niebá/ y mocy niebieskie będą zruszone/w ten czás vkaże się znák Syná człowieczego ná niebie. Y będą ná ten czás płákáć wszystkie pokolenia źiemskie. Y vyźrzą Syná człowieczego przychodzącego w obłokách niebieskich/z wielką mocą y z máiestatem. Y pośle Angioły swoie z trąbą y z wielkim głosem: y zgromádzą

wybráne

wybráne iego/ od cztérzech wiátrow/ od wierzchu niebios áż do krájow — Apo: 1. v 7.
32 ich. Uczćie ſię podobieńſtwá od figowego drzewá/gdy ſię iuż gáłąſká ie- — 1 Cor:15. v 51
33 go odmłodzi/y liśćie ſię puśći/ wiećie że bliſko bywa láto. Ták też y wy
gdy vyźrzyćie te wßyſtkie rzeczy/ wiedzćie że bliſko ieſt á práwie we drz-
34 wiách. Záprawdę powiádam wam/iż nie przeminie rodzay ten/dokąd ſię
35 te wßyſtkie rzeczy nie ſtáną. Niebo y ziemiá przeminą/ ále ſłowá moie nie — Mar: 13. v 31
36 przeminą. ☞ A o dniu onym/y o oney godźinie nikt niewie/áni Angioło-
37 wie niebieſcy/iedno tylko ſam oćiec. A iáko było zá dni Noego/ták będźie
38 y przyśćie Syná człowieczego. Abowiem iáko onych dni przed potopem/ — Luc:17. v 26
ludźie iedli y pili/żenili ſię y zá mąż wydawáli/áż do oneg dniá ktorego w- — Gene:7. v 5
39 ßedł NOE do Korábiá: á nie obaczyli ſię dokąd nie przyßedł potop/kto- — 1 Pet:3. v 20
ry wßyſtki zábrał: tákżeć będźie y przyśćie Syná człowieczego. W ten
40 czás będą dwá ná roli: ieden będźie wźięt/ y drugiego zoſtáwią. Będą — Luc:17. v 36
41 dwá mleć w iedne żárná: á iedne węzmą/á drugą zoſtáwią. Będą dwa
ná iednym łożu: iednego węzmą/á drugiego zoſtáwią.
42 ☞ Przetoż tedy czuyćie/bo niewiećie o ktorey godźinie ma przyść Pan
43 wáß. A to też wiedzćie/iż by wiedźiał Goſpodarz o ktoreyby godźinie zło- — 1 Teſ:3. v 17.
dźiey miał przyść/wżdyćby czuł/á nie dałby ſobie podkopáć domu ſwego. — Mar:13. v 32
44 Przeto y wy bądźćie gotowi/ bo niewiećie o ktorey godźinie Syn czło- — Luc: 12. v 39
45 wieczy ma przyść. Co mnimaß/ktory ſługá ieſt wierny y roſtropny/ kto- — Luc: 12. v 42
rego poſtánowił Pan iego nád ſwą czeládźią/ áby im dał pokarm czáſu
46 ſwego? Błogoſłáwiony ieſt on ſługá: ktorego gdy przyidźie Pan iego/ — Apo: 16 v 15
47 naydźie á on ták czyni. Záprawdę powiádam wam/że nád wßyſtkim do-
48 brem ſwoim poſtánowi go ☜ Ale ieſliby rzekł on zły ſługá w ſercu
49 ſwoim: Omießkawa Pan moy przyść/y począłby bić ſpołeczne ſługi Pá-
50 ná ſwego/y ieść á pić z pijánicámi: przyidźie Pan ſługi oneg w ten dźień
51 ktorego ſię on nie ſpodźiewa/ y w one godźinę ktorey niewie: y rozdźieli — Sup:13. v 42.
go/á cząſtkę ieg położy z obłudnymi/tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. — Infr:25. v 30

Kápit: 25.

Przypowieść Pan powiáda o Dźieśiąći Pánien/o Funćiech ktore ſługom rozdał/o Dniu Sądnym/y odpłáćie złych y dobrych.

1 TEdy podobno będźie Kroleſtwo niebieſkie Dźie-
śiąći Pánnam / ktore wźiąwßy lámpy ſwoie/ wyßły przećiw
2 oblubieńcowi y oblubienicy. Ale z nich było pięć głupich/á pięć
3 mądrych. A one pięć głupich wźiąwßy lámpy/ nie wźięli z ſobą oleiu: á
4 mądre záś nábráły oleiu w naczynie ſwoie z lámpámi. A gdy przewło-
5 czył czás przyśćia ſwego Oblubieniec / zdrzemáły ſię wßyſtki y poſnęły.
6 Ale w puł nocy ſtáło ſię wołánie: Oto Oblubieniec idźie/wynidźćie prze-
7 ćiwko niemu. Tedy powſtáły ony wßyſtki Pánny/ y przychędożyły lám-
8 py ſwoie. A one głupie rzekły do mądrych: Dayćie nam też oleiu wáße-
9 go/ábowiem lámpy náße gáſną. Odpowiedźiáły mądre/mowiąc: By le-
pák nie doſtáło y nam y wam/ ráczey idźćie do tych ktorzy przedáią/ kup-
10 ćieß ſobie. A gdy ony ßły kupowáć/ przyßedł Oblubieniec: á ktore były
11 gotowe weßły z nim ná gody: potym drzwi zámkniono. Ná oſtátku przy-
12 ßły y one poſlednieyße/mowiąc: Pánie/Pánie otworz nam. Y on odpo-
13 wiedáiąc/rzekł im: Záprawdę powiádam wam/ iż was nie znam. A ták — Mar:13. v 33
czuyćież/bo niewiećie dniá áni godźiny. ☜
14 ☞ A iáko ieden człowiek iádąc precz / przyzwał ſług ſwoich/ y rozdał — Sup:24. v 42
15 miedzy nie dobrá ſwoie. Y dał iednemu pięć tálentow/ drugiemu dwá/ á — Luc:19. v 12.
drugiemu ieden/káżdemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchał tu-

dźież

dźieß precz. Odßedł tedy on ktory wźiął pięć tálentow/y robił nimi/ ták 16
iż zyſkał nimi druga pięć. Tákież też y on ktory był wźiął dwá/vrobił dru 17
gie dwá. Ale ktory był wźiął ieden/odßedßy zákopał go w źiemi/ y ſkrył 18
pieniadze Páná ſwego. Potym po niemáłym czáſie/wroćił ſie Pan onych 19
ſług/y ráchował ſie z nimi. Przyſtapiwßy tedy ten/ ktory był wźiął pięć 20
tálentow/przynioſł Pánu druga pięć/mowiąc: Pánie/dałeś mi był pięć
tálentow: otożem druga pięć nádzwyß vrobił. Rzekł do niego Pan iego. 21
Dobrześ moy ſługo/dobry y wierny/ponieważeś nád trocha był ták wier
nym: poſtánowię ćię nád wiela. Wnidź do rádośći Páná twego.
Przyſtapił też y on ktory był wźiął dwá tálenty/ y rzekł: Pánie dałeś 22
mi był dwá tálenty/owożem drugie dwá tálenty zyſkał. Rzekł do niego 23
Pan iego: Miey go dźięk ſługo dobry y wierny/iżeś był wiernym ná má-
le/poſtánowię ćię nád wiela/wnidźże do rádośći Páná twego. Przyſtá- 24
piwßy też ná koniec y on ktory był iácy ieden tálent wźiął/ rzekł: Pánie/
wiem żeś ieſt człowiek twárdy/ żnieß kędyś nie śiał/ y zbieraß gdźież nie
rozſypał: przetoż boiąc ſie ßedłem y ſchowałem ten tálent twoy w źiemi/ 25
oto maß co twego ieſt. Odpowiedáiąc Pan iego/rzekł mu: Zły á leniwy 26
ſługo/wiedźiałeś iże żnę gdźie nie śieię/ y zbieram gdźiem nie rozſypał: y
przetoż miałeś był polećić pieniądze moie bánkierzom/gdźie wżdy ia przy- 27

Sup:13. ℣ 12. Mar:4. ℣ 25. Luc:8. ℣ 18. & 19. ℣ 26. Sup:8. ℣ 12. & 22. ℣ 13.

ßedßy wźiąłbym był co mego y z przyrobkiem. Weźmćież tedy od niego 28
ten tálent/á dayćie go temu ktory ma dźieśięć tálentow. Abowiem káżde- 29
mu kto ma będźie dano/y będźie obfitował: á temu ktory nie ma/ y to co
śie zda mieć/ będźie mu odięto. A nieużytecznego ſługę wrzuććie w ciem- 30
nośći zewnętrzne/ tám będźie płácz y zgrzytánie zab.
Ale gdy przyidźie Syn człowieczy w Máieſtaćie ſwoim/ y wßyſcy 31
Angiołowie z nim: tedy vśiędźie ná Stolcu Máieſtatu ſwego/á przeden 32
zgromádzą ſie wßyſcy narodowie: y odłączy ie iedne od drugich/ iáko
wiec páſterz odłęcza owce od kozłow. Y poſtáwi owce po práwey ręce 33
ſwoiey/á kozły po lewey. Tedy rzecze krol tym ktorzy po práwey ręce ie- 34
go będą. Podźćie błogoſłáwieni Oycá moiego/ poſiądźćie KRoleſtwo
wam zgotowáne od vſtánowienia świátá. Abowiem łáknałem/ á dáli- 35

Isai:58. ℣ 7. Eze:18. ℣ 7. Eccl:7. ℣ 39.

śćie mi ieść. Prágnałem/y dáliśćie mi pić. Gośćiemem był/á przyięliśćie
mie. Byłem nágim/á przyodźialiśćie mie. Niemocnym/á náwiedźiliśćie 36
mie. W ciemnicym był/á przyßliśćie do mnie. Tedy odpowiedzą mu ſprá 37
wiedliwi/mowiąc: Pánie/kiedyżechmy ćię to widźieli łáknącego/á karmi-
liſmy ćię: prágnącego/á dáliſmyć pić? Kiedyżeſmy ćię widźieli gośćiem/ 38
á przyięliſmy ćię? álbo nágiego/ á odźialiſmy ćię? álbo kiedyſmy ćię wi- 39
dźieli niemocnego/álbo y w ciemnicy/á przyßliſmy do ćiebie? Odpowie- 40
dáiąc ná to Krol/rzecze im: Záprawdę powiadam wam: Kiedyśćie tol-
wie czynili iednemu z tych bráciey moich namnieyßych/ mnieśćie to czy-
nili. Potym rzecze Krol y onym ktorzy będą po lewey ręce. Odſtępćie o- 41

Sup: 6. ℣ 9. Sup:7. ℣ 23. Luc:13. ℣ 27

demnie przeklęci do ogniá wiecznego/ ktory zgotowan Dyabłu y Angio-
łom iego. Abowiem łáknałem/á nie dáliśćie mi ieść. Prágnałem/ nie dá- 42
liśćie mi pić. Byłem gośćiem/nie przyięliśćie mie. Nágim/ á nie przyo- 43
dźialiśćie. Niemocnym/y w ciemnicy/á nie náwiedźiliśćie mie. Tedy od- 44
powiedzą mu też y oni/mowiąc: Pánie/kiedyżechmy ćię widźieli łáknące-
go/álbo prágnącego/álbo gośćiem/álbo nágim/álbo niemocnym/álbo w
ciemnicy/á nie vſługowáliſmy tobie? Tedy im odpowie/ mowiąc: Zápra- 45
wdę wam powiádam/ iákośćie długo nie czynili iednemu z tych mniey-
ßych/ániśćie mnie czynili. Y poydą ći ná wieczną mękę: ále ſpráwiedliwi 46

Ioa: 5. ℣ 29. Dan:12. ℣ 2.

do żywotá wiecznego.

Kápit:

Kápit: 26.

¶ Historya męki Páná Chrystusowey/pocżawszy od weszcia do rády Káplanow/o poimániu y zátráceniu Páná Jezusowym/áż do trzykroć záprzenia Piotrowego.



1 STáło śie/ gdy wykonał JEZUS te wszystkie Mowy swoie/ rzekł do 2 Zwolenników swoich: Wiecież że po dwu dni/ Wielkánoc będzie/ á SYn człowieczy będzie wydan/áby był vkrzyżowan. 3 Tedy zebráli sie Kśiążętá Kápłáńscy/y Stárszy nád ludem ná płác Kśiążęciá kápłáńskiego/ktorego zwano 4 Káifasz: y vczynili rádę/iákoby Jezusá poimáli zdrádą / y zábili. 5 TEdy mowili: Nie w dzień świety/by lepák nie stáło sie zámieszánie miedzy ludem.

Marc:14. ✠ 1. Luc:22. ✠ 1.

6 Ale gdy był JEzus w Betániey/ v SYmoná trędowátego w domu: 7 przystąpiłá do niego niewiástá/máiąc Alábástrową bánieczkę máśći drogiey/y wyláłá mu ná głowę śiedzącemu. 8 Widząc to Zwolennicy iego/ záźle iey mieli/ mowiąc: 9 Coż to po tey vtráćie? bo sie to mogło przedáć zá niemáło/y rozdáć vbogim. 10 Ale wiedząc to JEzus/rzekł im: Czemu to záźle macie tey niewieśćie? Jśćieć dobry vczynek spráwiłá iest we mnie. 11 Abowiem vbogie záwsze mieć będźiecie zsobą: ále mnie nie záwsze będźiećie mieli. 12 Bo tá wylawszy tę máść ná ćiáło moie/vczyniłá to ku pogrzebowi memu. 13 A to wam záprawdę powiádam/iż gdźiekolwiek te Ewángelią będą kázáć/ á opowiádáć po wszem świećie/ będźie powiedźiano y to co vczyniłá/ná pámiątkę iey. 14 Tedy odszedł ieden ze dwunaśćie/ktorego zwano Judás Jszkáryot/do Przełożonych kápłáńskich/ y rzekł im: 15 Co mi chcećie dáć/ á ia go wam wydam? Tedy oni zmowili z nim trzydźieśći srebrnych. 16 Y od tychmiast szukał przystoynego czásu/żeby go wydał.

Ioã: 11. ✠ 2. & 12. ✠ 3. Mar:14. ✠ 3. Deu:15. ✠ 11 Mar:14. ✠ 10 Luc: 22 ✠ 3.

17 A gdy było pierwszego dniá Przásnic/przystąpili Zwolennicy do JEzusá/mowiąc: Gdźie chcesz żebysmyć nágotowáli áby iadł Wielkonocnego Báránká? 18 A JEzus odpowiedźiał: Jdźćie do miástá do niektorego człowieká/rzecżćiesz mu: Mistrz wskázuie. Czás moy blisko iest/ v ćiebie 19 vczynię Wielkanoc ze Zwolenniki swemi. Y vczynili Zwolennicy ták/iáko im był postánowił JEzus/ y nágotowáli Báránká.

Mar:14. ✠ 12 Luc:22. ✠ 7.



20 A gdy było wieczor/śiadł zá stoł ze dwunaśćie Zwolenniki swoiemi. 21 A gdy oni iedli/rzekł: Záprawdę powiádam wam/ iż 22 ieden z was ma mię wydáć. Tedy zásmęćiwszy sie bárzo/ięli káżdy z osobná mowić: 23 A zam ia iest Pánie? A on odpowiedáiąc/ rzekł: Ktory śięga á rozmacza ze mną rękę 24 w miśie/ten mię wyda. Synći człowieczy idźie/ ták iáko nápisano iest o nim: ále biádá temu człowiekowi / przez ktorego Syn człowieczy będźie wydan: dobrze mu było by sie był człowiek on nie národźił. 25 Odpowiedáiąc tedy Judás ktory go wydał/rzekł do niego: Zażem ia iest Mistrzu. 26 Odpowiedźiał mu: Tyś rzekł. A gdy oni wieczerzáli/ wźiął JEzus chleb/y błogosłáwił/

Mar:14. ✠ 17 Luc:22. ✠ 14 Ioã:13 ✠ 21. Psa:40 ✠ 10 1 Cor:11. ✠ 24

błogoſłáwił/ łamał y dał Zwolennikom ſwoim/ á rzekł: Bierzcie/á iedz-
cie: Toć ieſt Ciáło moie. A wziąwſzy potym kielich/podziękowáł/y dał 27
im/mowiąc: Piycie z tego wſzyſcy. Abowiem to ieſt Krew moiá/nowe- 28
go teſtámentu/ ktora będzie wylaná zá wielu ná odpuſzczenie grzechow.
A powiádam wam/ że od tychmiaſt nie będę pił z tego rodzáiu winney 29
máćićie/áż do onego dniá/kiedy ie będę pił z wámi nowe w Króleſtwie
Oycá moiego. A chwáłę Bogu vczyniwſzy/wyſzli ná gorę Oliwną. Te- 30
Mar:14.✠ 27 dy im rzecze JEzus: Wy wſzyſcy tey nocy zgorſzycie ſie ze mnie. Bo ták 31
Ioã: 16.✠ 32 nápiſano ieſt. Vbiię páſterzá/á roſpierzchną ſie owce trzody. Ale gdy zmar- 32
Zach:13.✠ 7. twychwſtánę/ vprzedzę was do GAlileiey. Odpowiedáiąc tedy Piotr/ 33
Mat:14.✠ 28. rzekł do niego: By ſie też wſzyſcy z ciebie zgorſzyli/ia ſie nigdy nie zgorſzę.
& 16.✠ 7. Rzekł mu JEzus: Záprawdęć powiádam/ że tey nocy/pierwey niżli kur 34
zápoie/trzykroć ſie mnie záprzyſz. Odpowiedział mu Piotr: Bym też miał 35
Ioã: 13.✠ 38. y vmrzeć ſtobą/tedy ſie ia ciebie nie záprzę. Tákież y wſzyſcy Zwolennicy
Mar:14.✠ 32 mowili. ¶ Przyſzedł potym JEzus z nimi do wśi/ktorą zową Gethſe- 36
Luc:22.✠ 39 mani/y rzekł Zwolennikom ſwoim: Poſiedźcie tu/áż ia poydę tám/ y po-
modlę ſie. A wziąwſzy Piotrá/y dwu ſynow Zebedeuſzowych/począł ſie 37
ſmućić á żáłoſnym być. Tedy im rzecze: Smutna ieſt duſzá moiá/ áż do 38
śmierći. Potrwaycie tu/ y czuycie ze mną. Y odſzedſzy trochę/ vpadł ná 39
oblicze ſwe/ modląc ſie/ á mowiąc: Oycze moy/ ieſliże możná rzecz ieſt/
niech odeydźie odemnie ten kielich: wſzákoż iednák nie ták iáko ia chcę/ále
ták iáko ty. Potym przyſzedł do Zwolennikow ſwoich/ y nálazł ie á oni 40
ſpią/y rzekł Piotrowi: Tákże to nie mogliśćie iedney godźiny ze mną czuć.
Czuyćie á modlćie ſie ábyśćie nie przyſzli ná pokuſzenie. Duchći ieſt po- 41
gotowiu/ále ćiáło krewkie.



Y odſzedł záś powtore/ y modlił ſie 42
mowiąc: Oycze moy/ nie możeli ten kie-
lich odeydź/ iedno żebym gi pił/ ſtań ſie
wola twoiá. Y przyſzedł záś powtore/ 43
y nálazł ie á oni ſpią/ bo były oczy ich
obćiążone. A zoſtáwiwſzy ie/ odſzedł 44
záś/y modlił ſie po trzećie/też słowá mo-
wiąc: Potym przyſzedł do Zwolenni- 45
kow ſwoich/y rzekł im: Spicież iuż á
odpoczywaycie: Oto ſie przybliża go-
dźiná/á Syn człowieczy będźie wydan
w ręce grzeſznikow. Wſtańcie/podźmy: Otoć ſie przybliżył/ten ktory mie 46
Mar:14.✠ 43 wyda. On tego ieſzcze domawia/álić Judaſz ieden ze dwunaśćie przy- 47
Luc:22.✠ 47 ſzedł/ y z nim tłuſzcza wielka z mieczmi/ y z kiymi/ ktorzy byli poſłáni od
Ioã: 18.✠ 3. Przełożonych kápłáńſkich/y od ſtárſzych ludu. A on ktory go wydał/ dał 48
im był znák/powiedáiąc: Ktoregoćkolwiek pocáłuię/tenći ieſt/ trzymay-
ćież go. Y nátychmiaſt przyſtąpiwſzy do Jezuſá/rzekł: Bądź pozdrowion 49
Miſtrzu. y pocáłowáł go. Tedy rzekł do niego JEzus: Przyiaćielu ná- 50
cożeś przyſzedł? Tedy oni przyſkoczyli/y wrzućili ręce ſwe ná JEzuſá/ y
poimáli go. ¶ A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezuſem/wyciągnąwſzy rę- 51
kę dobył mieczá ſwego/y vderzywſzy ſługę Kśiążęćiá kápłáńſkiego/vćiął
Gen:9.✠ 6. mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus: Obroć miecz twoy ná mieyſce iego. Abo- 52
Apo:13.✠ 10 wiem wſzyſcy ktorzy biorą miecz/ od mieczá giną. Czy mniemaſz żebym 53
nie mogł teraz prośić Oycá mego/á da mi y teraz więcey niż dwánaśćie
ćiem Angiołow? Jákoż ſie tedy piſmá wypełnią/że ſie ták muśi ſtáć. Tám 54
Iſai: 53.✠ 10 że oney godźiny/rzekł Jezus ku tłuſzczam: By ná iákiego łotrá wyſzliśćie 55
z mieczmi



z mieczmi/ y z kiymi/ poimowáć mie. Ná káž- dym dźień v was śiádał náuczáiąc wkośćiele á nie poimáliśćie mie. 56 Ale śie to wszystko stá- ło/ áby śie wypełniły pismá Prorockie. Tedy Zwolennicy wszyscy opuśćiwszy go/ vćiekli.

57 A oni trzymáiąc Jezusá/ wiedli go do Káiphaszá Kśiążećiá kápłáńskiego/ gdźie śie byli Doktorowie/ y Stárszy zeszli. 58 A Piotr szedł zá nim z dáleká/ áż do dworu Kśiążećiá kápłáńskiego. A wszedszy we wnątrz/ śiedźiał z służebnemi/ chcąc widźieć koniec. 59 Ale Kśiążętá kápłáńskie/ y on wszytek zbor/ nábywáli fałszywego świádectwá przećiwko JEzusowi/ chcąc go ná śmierć wydáć: 60 ále nie nálezli/ ácz wiele fałszywych świádkow przystepowáło. Ná ostátek tedy przyszli dwá fáleszni świádkowie/ 61 y rzekli: Ten powiedźiał/ iż mogę zburzyć Kośćioł BOży/ y po trzech dniách záśię gi zbudowáć. 62 A powstawszy Kśiążę kápłáńskie/ rzekł do niego: Nie odpowiedasz nic ná to/ co ći przećiwko tobie świádczą? 63 Ale JEzus milczał. A Kśiążę kápłáńskie rzekło do niego: Poprzyśięgam ćię przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedźiał/ iesliześ ty iest Chrystus Syn Boży. 64 Rzekł mu Jezus: Tyś powiedźiał. A wszákoż iednák powiádam wam/ iż od tychmiast vyźrzyćie Syná człowieczego śiedzącego ná práwicy mocy BOżey/ y przychodzącego w obłokách niebieskich. 65 ¶ Tedy Kśiążę kápłáńskie rozdárło ná sobie odźienie swoie/ mowiąc: Bluznił/ á coż wiecey potrzebuiemy świádkow? Oto teraz słyszeliśćie bluznierstwo/ 66 co śie wam zda? A oni powiádáiąc rzekli: Záwinił śmierć. 67 Tedy ieli plwáć ná oblicze iego/ y poszyykowáli go/ á drudzy policzkowáli/ 68 mowiąc: Prorokuy nam Chrystuśie/ kto iest ktory ćię vderzył.

69 A Piotr śiedźiał ná dworze onego płacu/ y przystąpiłá do niego iedná dźiewká/ mowiąc: Y tyś był z JEzusem Gálileyskim. 70 Ale on záprzał śie przed wszystkimi/ mowiąc: Niewiem co powiádasz. 71 A gdy wychodźił ze drzwi/ vyźrzáłá go druga służebna dźiewká/ y rzekłá do onych ktorzy tám byli. Y ten też był z Jezusem Názáráńskim. 72 Y zás śie záprzał/ pod przyśięgą mowiąc: Nie znamći człowieká. 73 A po máłey chwili przystąpili ktorzy stali/ y rzekli Piotrowi: Záprawdę y tyś z nich iest/ bo y tá mowá twoiá wydaie ćię. 74 Tedy on iął śie przeklináć y przyśięgáć/ żeby nie znał człowieká. A hnet kur zápiał. 75 Potym wspomionał Piotr ná słowo Jezusowe/ ktore mu był powiedźiał: Jż pierwey niżli kur zápoie/ trzykroć śie mnie záprzysz. Y wyszedszy precz/ płákał gorzko.

Supra. ℣. 31. Mar:14. ℣. 53 Luc:22. ℣. 54 Ioã:18. ℣. 24. — Mar:14. ℣. 55 — Ioã: 2. ℣. 19. — Sup:16. ℣. 27 1 Tes:4. ℣. 14 Rõa:14. ℣. 10 — Isai: 50. ℣. 6. Mar:14 ℣. 65 Luc:22. ℣. 55 Ioã:18. ℣. 25.

Kápit: 27.

¶ Ostátek Historyey o Męce Chrystusowey/ poczawszy od przywiedźienia do Pilatá/ áż do pogrzebienia y potym strzeżenia Ciáłá iego w grobie.

1 A Gdy było ráno/ weszli w rádę wszyscy Przełożeni kápłáńscy/ y stárszy ludu/ przećiw Jezusowi/ áby go ná śmierć wydáli. 2 Y przywiedli go związánego/ y oddáli Pontskiemu Piłatowi stárośćie. 3 Ná ten czás widząc Judasz ten ktory go wydał/ że go iuż zdano/ żáluiąc tego co vczynił/ przyniosł zás one trzydźieśći srebrnych 4 Kśiążętom kápłáńskim/ y Stárszym/ mowiąc: Zgrzeszyłem/ żem wydał krew spráwiedliwą. A oni mu odpowiedźieli: Co nam do tego/ ty vyźrzysz. 5 Y porzućiwszy pieniądze w kośćiele/ szedł precz: á szedszy/ y obieśił śie ná powrozie.

Mar:15. ℣. 17 Luc: 22. ℣. 61 Luc: 23. ℣. 1. Ioã: 18. ℣. 28. — Acto:1. ℣. 12.

Act: 1. v 19. powrozie. A Ksiazetá kápłáńskie wziawszy pieniadze/ ták rzekli: Nie go-
dzic sie ich kłásc do kárbony/bo sa zapłáta krwie. Ale nárádziwszy sie/ku
pili zá nie rola gárncárska ná pogrzeb pielgrzymow. Y z tegoz názwáná
Zach: 11. v 12. byłá oná rolá/hálcedemá/to iest/rola krwie/áz do dzisieyszeg dniá. Ná ten
czás sie wypełniło ono co było powiedziano przez JEremiászá Proroká/
mowiacego: Y wzieli trzydziesci srebrnych/zapłáte stárgowánego/ktoreg
stárgowáli v synow Izráelskich/ y dáli ie ná rola gárncárzowa/ ták iáko-
Mar: 15. v 2. mi postánowił Pan. ¶ Stánał tedy JEzus przed stárosta. Y pytał go
Luc: 23. v 3. Stárostá/ mowiac: Tyzes iest krolem Zydowskim? Odpowiedział mu
Ioã: 18. v 33. JEzus: Ty powiádasz. A gdy nań skárzyli Przełozeni kápłáńscy/y stár-
szy/nic nie odpowiedział. Tedy mu rzecze Piłat: Nie słyszysz iáko wielkie
przeciwko tobie powiádáia swiádectwá. Y nie odpowiedział mu ná zá-
dne słowo: ták ze sie dziwował stárostá niepomáłu. Ale ná on dzień vro-
czysty zwykł stárostá wypuszczác ludu wolno iedneg wiezniá ktoregoby
chcieli: á ná ten czás miał znácznego wiezniá/ktorego zwano Bárábaszem.
A przeto gdy sie zeszli Zydowie/rzekł do nich Piłat: Kogo chcecie ze wam
wypuszcze/ Bárábaszá/ czyli Jezusá ktorego zowia Chrystusem? Bo do-
brze wiedział ze go byli z nienawiści wydáli. A gdy vsiadł Piłat ná stol-
cu sadowym/postáłá do niego zoná iego/ mowiac: Nic ty nie miey z tym
spráwiedliwym/ bomci wiele dziś cierpiáłá we śnie dla niego.

Mar: 15. v 11. Luc: 23. v 18. Ioã: 18. v 40. Act: 3. v 14.
Ale Przełozeni kápłáńscy y stárszy/námowili lud/ áby zadáli Bárába-
szá/á JEzusá strácili. A odpowiádáiac stárostá/ rzekł im: Kogoz wzdy
chcecie/ z tych dwu ze wam wypuszcze? Oni potym rzekli: Bárábaszá.
Rzekł im Piłat: Coz tedy vczynie z Jezusem/ ktorego zowa Chrystusem?
Odpowiedzieli wszyscy: Niechay bedzie vkrzyzowan. Rzekł im Stáro-
stá: Y coz złeg vczynił? A oni tym wiecey wołáli: Niechay bedzie vkrzy-
zowan. Widzac tedy Piłat ze temu nic nie pomagał/ále owszem ze sie tym
wietsze zámieszánie stawáło: wziawszy wody vmył sobie rece przed lu-
dem/mowiac: Niewinienem ia krwie oto tego spráwiedliwego / wy vy-
zrzycie. Odpowiádáiac ná to wszystek lud/rzekł: Krew iego ná nas/y ná
násze syny. Tedy im wypuscił Bárábaszá/á JEzusá vbiczowánego dał
im áby był vkrzyzowan.

Mar: 15. v 16. Ioãn: 19. v 1.
Tedy Zołnierze Stárościni/ wziawszy JEzusá ná ratusz/ zebráli do
niego wszytke horde/á zewlokszy go/oblekli go w czyrwona száte: á vplo-
tszy korone z ciernia/włozyli ná głowe ieg/á w reke práwa dáli mu trzci-
ne: y vklekáiac przed nim ná koláno/ náigrawáli go/ mowiac: Badz po-
zdrowion krolu Zydowski. A pluiac nań/bráli trzcine/ y bili głowe iego.
A gdy sie ták náposmiewáli z niego/ zwlekli z niego one czyrwona száte:
á oblekli go zás w iego odzienie/ potym go wiedli áby był vkrzyzowány.

Mar: 15. v 21. Luc: 23. v 26. Mar: 15. v 21. Luc: 23 v 33. Ioã: 19. v 17.
A wychodzac nádeszli człowieká Cyreneyskiego / imieniem SYmoná:
tego przyniewolili áby niosł krzyz iego. Y przyszli ná mieysce ktore zowa
Golgotá/co sie wykłáda/trupich głow mieysce. Y dáli mu pić wino z zoł-
cia zmieszáne. A gdy go skosztował/ niechciał pić.

Mar: 15. v 24. Luc: 23. v 34. Ioã: 19. v 18. & 13. Psa: 21. v 19. Ioã: 19. v 24. Ioã: 2. v 19.
A gdy go vkrzyzowáli/podzielili(miedzy śie) száty iego losy pusciwszy/
áby sie wypełniło co rzeczono iest przez Proroká/mowiacego: Rozdzieli-
li sobie száty moie/y o odzienie moie miotáli los. A siedzac strzegli go. Y
wstáwili nád głowe iego spráwe iego nápisana. Ten iest Jezus krol Zy-
dowski. Vkrzyzowano tez z nim dwu łotrow/iednego po práwey/á dru-
giego po lewey rece. ¶ A ci ktorzy chodzili mimo oń/bluznili go/chwie-
iac głowámi swemi/á mowiac: Ach/ách ktory kázisz kosciół Bozy/á trze-
ciego dniá gi zás budujesz: zbaw sie sam ieslizes Syn Bozy/ zstap z tego
krzyzá.



krzyżá. W táż też y Xiążętá kápłáńscy/przegárzáiąc go y z náuczycielmi Zakonu / y z stárszymi/mowili: Insze zbawiał/á śiebie sámego zbáwić nie może: Jeśliż iest KRolem Izráelskim/niech teraz zstąpi z krzyżá/ tedy mu vwierzymy. Duffa w BOgu/ niechże go teraz wyswobodźi ieśli chce: bo wiec mowił / żem ia iest Synem BOżym. Tymże też y oni łotrowie/ktorzy byli vkrzyżowáni z nim/vrągáli iemu. ¶ Ale od szostey godźiny/záćmienie śie stáło po wszytkiey źiemi/ áż do dźiewiątey godźiny. A około dźiewiątey godźiny/záwołał Jezus głosem wielkim/ mowiąc: Eli/Eli/lamásabatani? to iest/Boże moy/Boże moy/czemużeś mię opuśćił? A niektorzy z tych ktorzy tám stali/słysząc to/ ieli mowić: Heliaszá ten woła. A nátychmiast bieżawszy ieden z nich/wźiąwszy gębkę/ nápoił ią octem/ y włożywszy ią ná trzćinę/ dawał mu pić. A drudzy lepák mowili: Niech iedno / pátrzaymy przyjdźieli Eliasz wybáwić go. Ale Jezus powtore wołáiąc wielkim głosem/ wypuśćił duchá. A oto zásłoná kośćielna rozpádłá śie ná dwie częśći/od wierzchu áż do dołu/y źiemiá śie trzęsłá/opoki śie pádáły/groby śie otwieráły/ y wiele ćiał świętych ktorzy byli posnęli/ powstáło. A wyszedszy z grobow po iego zmartwych wstániu/ przyszli do miástá świętego/ y vkazáli śie wielom. ¶ Ale Setnik y ći ktorzy przy nim byli strzegąc JEzusá/vyźrzawszy ono drżenie źiemie/ y one rzeczy ktore śie dźiáły/ polękáli śie bárzo/mowiąc: Záiste to był Syn Boży. A było tám niewiast z dáleká bárzo wiele / ktore były szły zá JEzusem od Gálileiey posługuiąc mu: miedzy ktoremi byłá Márya Mágdálená/ y Márya mátká Jakobowá/ y Jozeffowa/y mátká synow Zebedeuszowych.

Sap: 2. ✗ 18
Psal: 21. ✗ 9
Psal: 21. ✗ 1
Psal: 68. ✗ 22.
2 Par: 3. ✗ 14
Mar: 15. ✗ 40

A gdy było wieczor/ przyszedł niektory człowiek bogáty z Arymátyey/ ná imię Jozeff ktory też był zwolennikiem JEzusowym. Ten przyszedł do Piłatá/y prośił go o ćiáło Jezusowo. Tedy Piłat roskazał mu dáć ćiáło. A wźiąwszy ćiáło Jozeff/vwinął ie w prześćierádło czyste/ y włożył ie do swego grobu nowego/kthory był wykowáł w skále. A przywálił kámień wielki ku grobowym drzwiam/ y odszedł. Były tám tedy Márya Mágdálená / y druga Márya śiedząc przećiwko grobowi. ☞

Mar: 15. ✗ 42
Luc: 23. ✗ 50
Ioa: 19. ✗ 38.

☞ Názáiutrz/to iest w dźień ktory był po wielkim piątku/zeszli śie kśiążętá kápłáńskie/y Fáryzeuszowie do Piłatá/mowiąc: Pánie wspomnieliśmy że on zwodźićiel będąc ieszcze żyw powiedźiał : Po trzech dniách zmartwychwstánę. Przetoż roskaż áby strzeżono grobu áż do trzećiego dniá/by lepák nie przyszli zwolennicy iego/á nie vkrádli go/á potymby powiedźieli ludu: Wstał z martwych / tedyby był ostáteczny błąd gorszy niżli pierwszy. Powiedźiał im Piłat: Wszák maćie straż/idźcież strzeżćież iáko rozumiećie. Tedy oni szedszy / obwárowáli grob zápieczętowawszy kámień/ y osádźiwszy strażą. ☞

Kápit: 28.

¶ Chrystus zmartwychwstał/ Anjoł stroże przestraszył/niewiástom mieysce vkazał/ ktore Jezusá vyźrzawszy odbieżały/strożowie od Zydow przenáięći/ináczey niżli było powiádáią/a Pan CHRystus Apostołom śie vkazał.



Mar:16. ✠ 6.
Ioā:20. ✠ 11.

1 W Sobote tedy wieczor/ktory sie rozedniewa w pierwszy dzień Sobotni/przyszłá Márya Mágdalená/ 2 y druga Márya oglądáć grob. A oto stáło sie wielkie trzesienie ziemie. Abowiem Anyoł Páński stąpił z Niebá/ á przystąpiwszy/odwálił kámień/y siedział ná nim. 3 A było poyzrzenie iego 4 iáko łyskáwicá / á száta iego iáko śnieg. A od wielkiego stráchu z niego/ 5 strożowie sie ták vlękli / że byli práwie iák vmárli. Odpowiedział tedy Angioł onym niewiástom y rzekł: Nie boycie sie wy/bo ia wiem że szukacie Jezusá ktorego vkrzyżowano/ 6 niemászci go tu boć zmartwychwstał iáko był powiedział / á podźcie oglądaycie mieysce gdźie było położono 7 Páná. A szedszy co rychley/opowiedzcie to Zwolennikom iego/zeć wstał/ á oto vprzedzi was do Gállileiey/tám go oglądacie/ otom wam opowie 8 dział. ☞ Y wyszli rychło z grobu z stráchem/ y z wielką rádośćią/ bie 9 żąc co rychley chcąc to powiedzieć Zwolennikom iego. A oto JEzus zászedł im w drogę/mowiąc: Bądźcie pozdrowione. A ony przystąpiwszy 10 vchwyciły sie nog iego/y dáły mu chwałę. Tedy im rzekł Jezus: Nie lękaycie sie. Idźcie á powiedzcie bráciey moiey/áby szli do Gállileiey/tám 11 mie vyzrzą. Kthore gdy odeszły/ oto niektorzy z strożow przyszli do miástá/ á oznaymili przełożonym kápłáńskim wszystkie rzeczy ktore sie stały. 12 A oni zszedwszy sie z stárszymi/y nárádziwszy sie/dáli bárzo wielkie pienią 13 dze onym żołnierzom/mowiąc: Powiedaycie iż Zwolennicy iego w no 14 cy przyszedszy/ vkrádli go nam kiedysmy spáli. A iesliby sie to doniosło stárosty/my go ná to przywiedziemy/y bespiecznymi was vczynimi. A oni 15 wziąwszy pieniądze/ vczynili ták iáko ich było náuczono. Y rozgłosiło sie to słowo v Zydow/áż do dzisieyszego dniá. 16

☞ A iedennaście Zwolennikow/poszli do Gállileiey ná onę gorę/ktorą 17 im był náznáczył Jezus. A gdy go vyzrzeli dáli mu chwałę/á drudzy wątpili. 18 Y przystąpiwszy Jezus mowił do nich mowiąc: Dana mi iest wszelka 19 moc ná niebie/y ná ziemi. Szedszy tedy vczćie wszystkie narody/krzcąc 20 ie/ w Jmię Oycá/y Syná/y Duchá świętego/vcząc ie záchowywáć wszystkich rzeczy ktoremkolwie wam poruczył: á oto ia z wámi iestem przez wszystki dni áż do skończenia świátá.

Ioā: 17. ✠ 2.
Heb: 2. ✠ 8.
Mar:16 ✠ 15

☞ Koniec Ewángeliey ktorą nápisał S. Mátheus.

Przemowá ná Swiętego Márká.

MArek Swięty Zwolennik Piotrá świętego/ná prosbę bráciey w Pánie Chrystusie/kthorzy byli w Rzymie/ták iáko od Piotrá słychał/Ewángelią święta krotko nápisał. Ktorą gdy Piotr widział/ták iáko Klemens poświadcza/ y pochwalił ią/ y w kośćiele iáwnie czytáć mocą swą roskazał. Ten był z narodu Zydowskiego z pokolenia Lewi/ okrzcon od Piotrá świętego/á przetoż go w iednym liśćie swoim/synem swym być mianuie. Gdy nápisał á złożył Ewángelią/ posłał go Piotr do Egiptu/ tám w Alexándryey kazac o Pánie Chrystusie/kośćioł krześćiáński postánowił/ták w náuce y w státeczności żyćia kwitnąc/że wszystkie násládowce Chrystusowe áby sie ták spráwowáli iáko y on swym przykłádem przyciągał. Jż tez Filo Zyd á człowiek wymowny widząc ták státeczne á święte postánowienie kośćiołá v Márká świętego/ iego wszystkie spráwy swym pisanim wieczney pámiątce poświęcił. Vmárł Márek Ewángelistá osmego roku Cesárstwá Neronowego/y pogrzebion w Alexándryey: ná ktorego mieysce w Alexándriyskim Biskupstwie Anianus stánął. Ták iáko o tym Hieronim święty w poczćie kośćielnych Pisarzow świádectwo dáie.

Swiętá

Swietá Páná Jezu Chrystá Ewángelia/ podług Márká Swietego/ ná xvj Kápitul rozdzielona.



Kápit: I.

§ Jan káże y krzći wodą/ á Chrystus Duchem/ Jan Páná Chrystusá okrzćił/ Chrystus pośćił czterdźieśći dni/ potym iest kuszon. Kázáć począł w Gálileiey/ Zwolenniki k sobie wzywał/ chore vzdrawiał/ trędowáte oczyśćiwszy do Kápłanow odesłał/ opętánych wiele wyswiebodźił.

1 Początek Ewángeliey Jezu Chrystá syná Bożego/ ták iáko nápisano iest v Izáiaszá Proroká: 2 Oto ia posyłam Angiołá moiego przed obliczem twoim/ ktory przepráwi drogę twoię przed tobą. 3 Głos wołáiącego ná puszczy: Gotuycie drogę páńską/ proste czyńcie śćieszki ieg. 4 Był Jan ná puszczy krzcząc/ y kážąc krzest Pokuty ku odpuszczeniu grzechow. 5 Y wychodźiłá do nieg wszytká Żydowska kráiná/ y wszyscy Jerozolimiánie: y byli od niego krzczeni w Jordanie rzece/ 6 wyznawáiąc grzechy swoie. A miał Jan odźienie ná sobie z sierśći wielbłądowey/ y pás skorzány ná biodrách swoich: 7 á iadał száráńczą y leśny miod. 8 A kazał mowiąc: Przyidźie mocnieyszy niżli ia po mnie: ktoremum ia nie iest godźien vpadszy rozwiązáć rzemyczká v botow iego. Jam was krzćił wodą/ ále on będźie was krzćił Duchem świętym. 9 Y stáło sie iest onych dni: Przyszedł JEzus z Názáreth Gálileyskiego/ 10 y okrzczon iest od Janá w Jordanie. A hnet wystąpiwszy z wody/ vyrzał niebá otworzone/ y Duchá świętego/ iáko gołębicę/ á ono zstępuie/ y zostawa ná nim. 11 Stał sie też głos z niebá: Tyś iest Syn moy miły/ w tobiem sobie vlubił.

Máth: 3. ℣ 1.
Isai: 40 ℣ 3.
Ioã: 1. ℣ 15.
Luc: 3. ℣ 4.
Mat: 3. ℣ 1.
Mat: 3. ℣ 5.
Leu: 11. ℣ 22.
Mat: 3. ℣ 12.
Luc: 3. ℣ 16.
Ioã: 1. ℣ 27.
Acto: 1. ℣ 5. & 2. ℣ 4. & 11. ℣ 16. & 19. ℣ 4.
Mat: 3. ℣ 14.
Luc: 3. ℣ 22.
Ioãn: 1. ℣ 32.
Mat: 4. ℣ 1.
Luc: 4. ℣ 1.

A wnet

A wnet Duch wypędził go ná puſzczą. Y był ná puſzczy czterdzieści dni 12
y czterdzieści nocy/ y kuśił go tám ſzátan/ y był tám z zwierzęty/ á Angio- 13
Mat:4. ℣ 12. łowie posługowáli mu. A gdy Janá było wydano/ przyſzedł JEzus do 14
Luc:4. ℣ 14. Gálileiey/ opowiedáiąc Ewángelią Króleſtwá Bożego/ mowiąc: żeć ſie 15
Ioá: 4. ℣ 43. iuż czás wypełnił/ á przybliżyło ſie króleſtwo Boże: Pokutuycie/ y wierz-
Mat:4. ℣ 18. cie Ewángeliey. A chodząc nád morzem Gálileyſkim/ vyżrzał Symoná 16
Luc: 5. ℣ 2.



y Andrzeiá brátá iego/ á oni rzucáią śieci w
morze (bo byli rybitwy.) Y rzekł im JEzus: 17
Podźcie zá mną/ á ia was poczynię rybitwy lu- 18
dźi. A oni nátychmiaſt zoſtáwiwſzy śieci/ ſzli
zá nim. A poſtąpiwſzy z onąd nie dáleko/ vyżrzał 19
Jakobá Zebedeuſzowego/ y Janá brátá iego/ á
oni też ſkłádáią śieci w łodce: y wnet ich po- 20
wołał. A opuśćiwſzy oycá ſwego Zebedeuſzá
w łodźi z naiemnikámi/ ſzli też zá nim.

Mat:4. ℣ 13. Y weſzli potym do Káffárnaum/ y nátychmiaſt w Soboty wſzedſzy do 21
Luc:4. ℣ 31. Bożnice/ náucżał ie. A zdumiewáli ſie náuce iegó/ ábowiem był náuczáiący 22
Mat:57. ℣ 28 ie/ iáko ten ktory miał moc/ á nie iáko w piſmie vczeni. Y był w ich Bożni- 23
Luc:4. ℣ 32. cy człowiek z duchem nieczyſtym/ ten záwołał mowiąc: Co nam z tobą Je- 24



zuſie Názáráńſki? Przyſzedłeś (przed czáſem)
trácić nas? Wiem iżeś ieſt święty Boży. Y zá- 25
groził iemu Jezus/ mowiąc: vmilkni/ á wynidź
z człowieká. Y rozdzieráiąc go duch nieczyſty/ 26
y wrzeſzcząc głoſem wielkim/ wyſzedł od niego.
Y zdziwili ſie wſzyſcy/ ták iż pytáli ſie miedzy 27
ſobą/ mowiąc: Coż wżdy to ieſt? Coż to zá no-
wa náuká? że też w mocy duchom nieczyſtym 28
roſkázuie/ y poſłuſzni mu? Y rozeſzłá ſie powieść o nim nátychmiaſt po
wſzyſtkiey kráinie Gálileyſkiey.

Mat:8. ℣ 14 A wnet wyſzedſzy z Bożnice/ przyſzli do domu Symonowegó y Andrze- 29
Luc:4. ℣ 42. iowego/ z Jákubem y Janem. A leżáłá świekrá Symonowá ná febrę: te- 30
dy mu wnet powiedzą o niey. A on przyſtąpiwſzy/ viął ią zá rękę/ y pod- 31
niosł: y tudźieſz opuśćiłá ią febrá/ y ſłużyłá im. A gdy był wieczor po zá- 32
ſzciu słońcá/ przynośili do niego wſzyſtkie ktorzy ſie nie dobrze mieli/ y
wſzyſtkie opętáne: á wſzyſtko práwie miáſto zbiegło ſie było do drzwi. 33
Luc:4. ℣ 41. Y vzdrowił tám wielu/ ktorzy ná śię mieli rozmáite choroby/ y dyabel- 34
ſtwá bárzo wiele wyrzucał/ á nie dopuſzczał im mowić/ bo go ználi. A 35
wſtáwſzy bárzo ráno/ wyſzedſzy ſzedł ná puſte mieyſce/ támże ſie modlił. 36
Y ſzedł zá nim Symon/ y ktorzy przy nim byli. A gdy go nálezli/ powie- 37
Luc:4. ℣ 43. dźieli mu/ że cię wſzyſcy ſzukáią. Y rzekł im: Podźmy do tych tu bliſkich 38
wśi/ y miaſt/ że też y tám będę kazał: bomci ná to przyſzedł. Y kazał w o- 39
nych bożnicách ich/ y po wſzyſtkiey Gálileiey/ dyabelſtwá wyrzucáiąc. 40

Mat: 8. ℣ 2. Y przyſzedł do niego trędowáty/ proſząc go/ y poklęknąwſzy/ rzekł mu: 41
Luc: 5. ℣ 12. Jeſli chceſz/ możeſz mię oczyśćić. A Jezus vżaliwſzy ſie go/ wyciągnął rę- 42
kę ſwoię/ á dotknąwſzy ſie go/ rzekł mu: Chcę/ bądź oczyśćion. A gdy to 43
wymowił/ nátychmiaſt odſzedł trąd od niego/ y oczyśćion ieſt. Y zágroził 44
mu/ y wnet go puśćił/ á rzekł mu: Pátrzay byś tego nikomu niepowiá-
Leu:14. ℣ 3. dał/ ále idź/ vkáż ſie przełożonemu kápłáńſkiemu/ y ofiáruy zá oczyśćienie 45
twoię/ co przykazał Moizeſz/ im ná świádectwo. A on wyſzedſzy iął opo-
Luc:4. ℣ 42. wiádáć/ y ſławić tę mowę/ ták iż iuż nie mogł iáwnie wchodźić do miáſtá
ále precz ná puſtych mieyſcách być/ (á przedśię) zchodźili ſie do niego ze-
wſząd.

Kápit:

Kápit: 2.

I Skrybowie ná Páná ſzemrzą/ że vzdrawiał Pan powietrzem záráżonego/ mowił że mu odpuſzczone ſą grzechy/ ſzemrzą też że z iáwnogrzeſzniki záśiáda/ że Zwolennicy iego nie poſzczą/ ále Pan Chryſtus wymierza ſie im ze wſzyſtkiego.

1 I Záśie wſzedł do Káffárnaum po ośmi dni. A vſłyſzawſzy ludzie że był w domu/ 2 tedy zeſzło ſie ich wiele/ ták że ſie zmieśćić nie mogli y przede drzwiámi/ y powiádał im słowo. 3 Y przyſzli do niego/ nioſąc párálizem záráżonego/ ktorego czterzey nieśli. 4 A gdy go niemogli wnieść do niego przed tłuſzczą/ odárli dách tám gdzie był Chryſtus/ á otworzywſzy ſpuśćili łoże ná ktorym leżał on párálizem záráżony. 5 A gdy obaczył Jezus wiárę ich/ rzekł onemu párálizem záráżonemu: Synu/ odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie. 6 A byli tám niektorzy z vczonych w piśmie śiedząc/ y myślili w ſercách ſwoich. 7 Coż to ten ták mowi? oto bluźni. Ktoż może odpuſzczáć grzechy iedno ſam Bog? 8 To wnet poznawſzy Jezus duchem ſwoim że ták myślili ſámi w ſobie/ rzekł im: Czemuż te rzeczy myślicie w ſercách wáſzych? 9 Coż łatwieyſzego rzec párálizem záráżonemu: Odpuſzczone ſą tobie grzechy/ czyli rzec: Wſtań weźmi łoże twoie/ á chodź? 10 A żebyśćie wiedzieli iż ſyn człowieczy ma tę moc ná ziemi odpuſzczáć grzechy/ rzekł párálizem záráżonemu: 11 Tobie mowię wſtań/ á weźmi łoże twoie/ idźże do domu ſwego. 12 A on nátychmiaſt wſtał/ á wziąwſzy łoże ſzedł precz przed wſzytkiemi/ tákże ſie dziwowáli wſzyſcy y chwalili BOgá/ mowiąc: Iżeſmy nigdy ták nie widzieli.

Mar: 9. v 1. Luc: 2. v 18.

Iob: 14. v 4. Isai: 43. v 5.

13 Y wyſzedł záſie do morzá/ á wſzyſtka tłuſzczá przychodziłá do niego/ á on ie náuczał. 14 A gdy ſzedł mimo/ vyzrzał Lewi Alfeuſowego ſyná/ á on śiedzi ná cle/ y rzecze mu: Podź zá mną. A on wſtawſzy náśládował go. 15 Y ſtáło ſie/ gdy śiedział przy ſtole w domu iego/ wiele iáwnogrzeſznikow y grzeſznikow śiedziáło z Jezuſem/ y z zwolenniki iego/ bo ich było bárzo wiele ktorzy go náśládowáli. 16 Vyzrzawſzy to w piśmie vczeni y Fáryzeuſzowie iż iadł z iáwnogrzeſzniki y grzeſzniki/ mowili Zwolennikom iego. Czemuż to z iáwnogrzeſzniki y grzeſzniki ie y pije Miſtrz wáſz? 17 To vſłyſzawſzy JEzus/ rzekł im: Nie potrzebuią zdrowi lekárzá/ ále ći ktorzy ſie nie dobrze máią: ábowiem nie przyſzedłem wzywáć ſpráwiedliwych/ ále grzeſznych. 18 Y pośćili ſie Zwolennicy Janowi/ y Fáryzeuſzow. Tedy przyidą/ y rzeką mu: Czemuż Zwolennicy Janowi/ y Fáryzeuſzow poſzczą/ á twoi Zwolennicy nie poſzczą? 19 Y rzecze im JEzus: Záż mogą ſynowie god małżeńſkich iáko długo oblubieniec z nimi ieſt/ pośćić? Dokąd máią z ſobą oblubieńcá/ nie mogą pośćić. 20 Ale przyidą te dni/ gdy będzie odięt od nich oblubieniec/ tedy będą pośćić w one dni. 21 Záden nie przyſzywa płátá ſukná nowego do ſtárego odzienia/ gdzieby ináczey/ tedy vymuie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywa więtſze rozdárcie: 22 ták że też żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie/ gdzieby ináczey/ rozſadzi nowe wino ſtáre naczynie/ tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſuie ále nowe wino/ w nowe naczynie ma być lano.

1 Tim: 1. v 15

Mat: 9. v 9. Luc: 5. v 27.

Mat: 9. v 13. Luc: 5. v 32.

Mat: 9. v 15. Luc: 5. v 35.

23 Y ſtáło ſie záś/ gdy w Sobbotę chodził po zbożu/ á Zwolennicy iego/ poczęli iść drogą y vrywáć á wyćieráć kłośie. 24 Tedy Fáryzeuſzowie mowili do niego: Wey/ coć czynią Zwolennicy twoi w Sobotę/ tho co ſie nie godzi? 25 On im odpowiedział: Albośćie nigdy nie czytáli co vczynił Dawid gdy tego potrzebę miał/ á gdy łáknął y ſam y ći ktorzy z nim byli? 26 Jáko wſzedł do domu Bożego/ zá Abiátárá kśiążęćiá kápłáńſkiego/ y iadł chleby pokłádne/ ktorych ſie nie godziło iádáć/ iedno ſamym Kápłanom/

Mat: 12. v 1. Luc: 6. v 1.

1 Re: 21. v 6.

Exo: 29. v 33

Leu:8.℣ 31. & 24.℣ 9.

á dał też y tym ktorzy z nim byli. Y powiedział im: Sobotá dla człowie- 27
ká vczyniona ieſt/nie człowiek dla Soboty. A ták Pánem ieſt Syn czło- 28
wieczy/ też y Soboty.

Kápit: 3.

¶ Vzdrowił Chryſtus reke człowiekowi w Sobote/Czártowie wyznawáią go być ſynem Bożym/dwánaśćie Zwolennikow rozſyła áby kazáli/ dáwßy im moc nád chorobámi y dyabelſtwem/Fáryzeuße záwiązał wywodem mocnym/powiáda też o bluźnierſtwie przećiwko Duchu świętemu.

Mat:12.℣ 9. Luc:6.℣ 16.

WYßedł záśię do Bożnice/á tám był człowiek kto- 1
ry miał vſchłą reke. A iuż go przyſtrzegáli/ ieſliżeby w Sobo- 2
te vzdrowił/ chcąc go oſkárżyć. Tedy rzekł onemu człowieko- 3
wi ktory miał vſchłą reke: Wſtań ná pośrzodek. Potym rzecze do nich: 4
Godzili ſie w Sobote dobrze czynić/ czyli źle? Duße záchowáć/ czyli ią
ſtráćić? A oni milczeli. Y pogládáiąc ná nie z gniewem/záſmucił ſie z one- 5
go záſlepienia ſercá ich/ y rzecze człowiekowi: Wyćiągni reke twoię. A
wyćiągnał/ y przywrocona mu ieſt reká ku zdrowiu.

Mat: 12.℣ 14 Ioã;10 ℣ 39.

Wyßedßy tedy Fáryzeußowie/ wnet vczynili o nim ráde z ſłużebniki 6
Herodowemi/iákoby go zátráćili. Ale IEzus ze Zwolenniki ſwemi od- 7
ßedł ku morzu/á wielka tłuſzcza od Gálileiey/ y Żydowſtwá ßłá zá nim/ 8
tákże y od Ieruzálem/y od Idumeiey/y z zá Iordania/y ći ktorzy mießkáli
około Tyru/y Sydonu/mnoſtwo bárzo wielkie: ſłyßąc co czynił/ przyßli 9
do niego. Y rzekł Iezus Zwolennikom ſwoim/áby mu łodke ziednáli dla 10
oney tłuſzczey/by go nie śćiſkáli. Bo ich wiele vzdrawiał/ ták iż też wá- 11
lili ſie nań/ áby ſie go dotkneli ći ktorzy iákie choroby mieli. A duchowie 12
nieczyśći gdy go záyźrzeli/pádáli przed nim. Y wołáli mowiąc: Ty ieſteś
Syn Boży. A on bárzo im groził/áby go nie obiawiáli.

Mat:10:℣ 1. Luc:6.℣ 13. & 9.℣ 1. Infr: 6.℣ 7.

Potym wſtąpiwßy ná gore/ powołał do śiebie te ktore on chćiał/ y 13
przyßli do niego. Tedy ták ſpráwił/żeby ich dwánaśćie było z nim/ážeby 14
ie posłał kázáć. Y dał im moc áby vzdrawiáli choroby/y wyganiáli dya- 15
belſtwá. Y dał imię Symonowi/Piotr/y Iákuba Zebedeußowe̊/y Ia- 16
ná brátá Iakobowego/ktorym też dał imioná Boánerges/to ieſt/ſynowie 17
gromu: y Andrzeiá/y Filipá/y Bártłomieiá/y Mátheußá/y Thomáßá/ 18
y Iákobá Alffeußowego/y Thádeußá/y Symoná Kánáneyſkiego/y Iu- 19
daßá Iſzkáryote/ktory go y wydał. Y przyßli do domu/tedy ſie zás zbie- 20
głá tłuſzcza/ ták że nie mogli y troche chlebá zieść. Co gdy vſłyßeli iego 21
przyiaciele/wyßli chcąc go poimáć bo ſobie ták mowili/ iż odßedł od ro- 22
zumu. A w piśmie vczeni ktorzy byli przyßli z Ieruzálem/mowili: Zeć Be-

Mat:9.℣ 34 & 12.℣ 24. Luc:11.℣ 15.

elzebubá ma/áże mocą kśiążećiá dyabelſkiego/wymiáta dyabelſtwá. Te- 23
dy wezwawßy ie/mowił do nich w przypowieśćiách: Iákoż może ßátan
ßátáná wyrzućić? A gdzieby ſie kroleſtwo ſamo w ſobie rozerwáło/ nie 24
może ono kroleſtwo ſtáć. Y gdzieby ſie dom ktory/ſam przećiwko ſobie/ro- 25
zdwoił/niemoże on dom trwáć. Ieſliżby też więc ßátan powſtał ſam prze- 26
ćiwko ſobie/toć ſie iuż rozdwoił/y nie będźie mogł ſtáć/ále iuż koniec ma.

Mat:12.℣ 31 Luc:12.℣ 10 1 Ioã:5.℣ 16

Nie może żaden naczynia á ſtátku mocarzá iákiego wßedßy do niego w 27
dom rozerwáć/chybábypierwey onego mocarzá związał/tedy dopiero dom
iego wybierze. Záprawde wam powiádam/ żeć wßelákie grzechy bę- 28
dą ſynom ludzkim odpußczone/y bluźnierſtwá ktoremiby bluźnieli: ále kto 29
by bluźnił co przećiwko Duchowi Swiętemu/nie będźie miał odpußcze-
nia ná wieki/ále winien będźie wiecznego wyſtępu. Abowiem mowili że 30
duchá nieczyſtego ma. Potym przyßli mátká iego/ y brácia/ y ſtoiąc ná

31 dworze/poſtáli do niego wyzywáiąc go. A śiedziáłá (ná ten czás) około 32 iego tłuſzcza/tedy mu powiedzą: Oto mátká twoiá/y brácia twoi ſzukáią 33 ćie tám ná dworze. Y odpowiedáiąc im rzekł: Ktoraż ieſt mátká moiá/ 34 y brácia moi? A pátrząc po nich ktorzy około nieg siedźieli/rzekł: Oto má- 35 tká moiá/ y brácia moi. Abowiem kto będźie czynił wolą BOżą/ ten ieſt brátem/śioſtrą/ á mátká moiá.

Mat: 12. ✠ 46
Luc: 8. ✠ 19.

Kápit: 4.

¶ Kroleſtwo Niebieſkie pod przepowieśćią śiemion rozmáitych/y gorczycznego ziárná opowiedźiawſzy/przez morze iádąc ſpi/á obudzony słowem náwáłnośći morzá vśmierza/z podźiwowánim wſzyſtkich.



1 Y Jął záś náucząć przy morzu: tam tedy zgromádźiłá ſie do nieg tłuſzcza wielka/ tákże też w łodź wſtą- 2 piwſzy śiedźiał ná morzu/ á wſzyſtká tłuſzczą przy morzu ná źiemi byłá: y náuczał ie w przy- powieśćiách bárzo wiele/y powiádał im w o- 3 ney náuce ſwoiey. Słuchayćież: Oto wyſzedł 4 ten ktory śieie ku śianiu. A gdy śieie/ iedno vpádło wedle drogi: á przy- 5 lećiawſzy ptacy niebieſcy/poiedli ie. Drugie záś vpádło ná ſkáliſtą źiemię gdźie nie miáło wiele źiemie: tedy hnet wzeſzło/ iż nie miáło głęboko źie- 6 mie: á iáko ſkoro słońce wzeſzło/vwiędło: á przeto że nie miáło korzenia/ 7 tedy vſchło. A drugie pádło miedzy ćiernie/á gdy ſie wzniosło ćiernie/zá- 8 duśiło ie/y nie dáło owocu. Vpádło też drugie ná dobrą źiemię/y dáło o- woc podnoſzący ſie y roſtący: y przyniosło iedno trzydźieſtny/á drugie ſześć- 9 dźieśiętny/á drugie ſetny. Y mowił: Kto ma vſzy ná słuchánie/niech słucha.

Mat: 13. ✠ 1.
Luc: 8. ✠ 4.

10 A gdy był ſam/pytáli go ći ktorzy z nim byli dwánaśćie/o to podobień- 11 ſtwo. Y powiedźiał im: Wamći dano ieſt wiedźieć táiemnice kroleſtwá Bożego/ále tym ktorzy ſą tám zewnątrz/ wſzyſtko ſie w przypowieśćiách 12 podáie: áby widząc pátrzyli/ á nie widźieli: á słyſząc słyſzeli/ á nie rozu- mieli: by ſie kiedy nie náwroćili/ á nie były im grzechy odpuſzczone.

Iſaiæ 6. ✠ 9.
Mat: 13. ✠ 14
Luc: 8. ✠ 10.
Ioã: 12. ✠ 40
Act: 28 ✠ 26
Rõa: 11. ✠ 8.

13 Y rzekł im: Nie rozumiećież tey przypowieśći? á iákoż wſzyſtki przypo- 14 wieśći poznaćie? Ten kto rozśiewa/słowo rozśiewa. A ći ſą ktorzy przy 15 drodze: gdźie bywa wśiáne słowo/á gdy ie vſłyſzą/nátychmiaſt przycho- 16 dźi Szátan/ y bierze im słowo/ ktore wśiáne ieſt w ich ſercách. Tákże też ći ſą ktorzy ná ſkáliſtey źiemi bywáią rozśiewáni. Ktorzy iáko ſkoro vſły- 17 ſzą słowo/hnet ie z rádośćią przyimuią/á nie máią w ſobie korzenia/ále do- cześni ſą: á potym gdy przyidźie iáki vćiſk/ álbo prześládowánie dla sło- 18 wá/tudźież ſie pogarſzáią. A drudzy ſą ktorzy bywáią záśiani w ćierniu: á 19 ći ſą ktorzy słowá słucháią/á nędze tego świátá/y omylność bogactw/ y około inych (rzeczy) żądliwośći wchodząc/záduſzáią słowo/á ták ſtáie ſie 20 bez vżytku. A ći ſą ktorzy ná źiemi dobrey bywáią záśiáni: ktorzy słuchá- iąc słowá y przyimuiąc/ czynią owoc iedni trzydźieſtni/ drudzy ſześćdźie- 21 śiątny/á drudzy ſetny. ¶ Mowił im też: Izaż dla tego przynoſzą świecę/ żeby ią pod korzec wſtáwiono? álbo pod łożem? Izaż nie przeto żeby ią ná 22 lichtarzu poſtáwiono. Abowiem niemáſz nic ták ſkrytego/ coby nie było 23 obiáwiono: áni ſie ſtáło ták táynego/coby ná iáwią nie przyſzło. Ieſli kto 24 ma vſzy ná słuchánie/niech słucha. Y mowił im: Báczćie czego maćie słu- chác/ktorą miárą będźiećie mierzyć/ tą wam będźie odmierzono/ y ieſzcze 25 wam przyczynią. Bo temu kto ma/będźie ieſzcze dano: á temu kto nie ma/ 26 y to ieſzcze co ma/będźie wźięto od niego. Y mowił: Ták ieſt Kroleſtwo

1 Tim: 6 ✠ 17
Mat: 5. ✠ 15
Luc: 8. ✠ 16
& 11. ✠ 32.
Mat: 10 ✠ 26
Luc: 8. ✠ 17.
Mat: 7. ✠ 2.

Luc: 6. ℣ 33. Mat: 13. ℣ 12. & 25. ℣ 20. Luc: 8. ℣ 18. & 19. ℣ 25.

BOZE/ iáko gdyby człowiek wrzucił naśienie w ziemie/ y spał: á wstawał w nocy y we dnie/ y puszczáłoby sie naśienie/ y rosło ku gorze gdy on niewie. Boc sámá z śiebie dobrowolnie ziemiá owoc podáie/ napierwey trawe/ potym kłos/ á potym zupełne zboże w kłośie. A gdy z śiebie wyda owoc/ nátychmiast posyła z śierpem/ bo iuż przyszło zniwo.

Mat: 13. ℣ 21. Luc. 13. ℣ 19.

Y mowił iesżcze: Komu przypodobamy Krolestwo Boże/ álbo ktorey przypowieśći przyrownamy ie? Jáko ziárno gorczyczne/ ktore gdy wśieia w ziemie/ nammieysze iest ze wszystkiego naśienia ktore sa w ziemi. A gdy ie ták wśieia/ wyrásta w drzewo/ y bywa wietsze niż wszystkie iárzyny/ y puszcza gáłezie wielkie/ ták iż moga pod ćieniem iego ptacy powietrzni mieszkáć. A tákowemi przypowieśćiámi ktorych było wiele/ powiádał im słowo/ ták iáko mogli słucháć. A krom przypowieśći nie mowił do nich:

Mat: 13. ℣ 34.

á osobliwie Zwolennikom swoim/ wykłádał ono wszystko.

Mat: 8. ℣ 23. Luc: 8. ℣ 22.



Y rzekł im w on dzień/ gdzie iuż było wieczor: Przewieżmy sie ná one strone. A opuśćiwszy tłuszcza/ wzieli go ták iáko był w łodzi/ ále y ine łodzie były z nim. Y stáłá sie iest burzká wielka z wiátru/ ták że wáły wrzucáłá do łodzi/ że też nápełniáłá sie łodz. A on ná ten czás ná zádku w łodzi spał ná wezgłowku: tedy go obudzá/ y mowia do niego: Mistrzu/ nie tycze sie to ćiebie/ że giniemy. Tedy wstawszy przygroził wiátrowi/ y rzekł morzu: Vmilkni/ á vpokoy sie. Y przestał wiátr/ á stáło sie vćiszenie wielkie. Potym rzekł do nich: Czemużeśćie ták boiázliwi/ iesżczeż nie macie wiáry? Y polekáli sie wielkim stráchem/ á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemasz/ co to zacz iest/ że y wiátr/ y morze posłuszni mu?

Kápit: 5.

¶ Opętánego ode ćmy w kráinie Gerázeńskiey wyswobodził od Czártow/ ktorym dopuśćił wniść w wieprze. Niewiáste ktora krwáwa niemoc długo ćierpiáłá/ vzdrowił/ y Corke vmárła wskrzesił.

Mat: 8. ℣ 28. Luc: 8. ℣ 26.

Y Przewieźli śie ná one strone morzá do kráiny Gerázeńskiey. A gdy wychodził z łodzi/ nátychmiast zábieżał mu z grobow człowiek przy ktorym był duch nieczysty/ ktory mieszkánie swe miał w grobiech/ á iuż go żaden áni łáncucháni mogł zwiazáć: bo czesto w petá okowány/ y łáncucháni zwiazány/ łáncuchy porwał/ á petá połamał: á żaden go nie mogł vkroćić/ vstáwicznie we dnie y w nocy w grobiech y ná gorách bywał/ wrzeszczac y rzeżac sie kámieńmi. Ten vyźrzawszy Jezusá z dáleká/ przybieżał y dał mu chwałe/ á krzyczac wielkim głosem/ mowił: Co mnie stoba Jezuśie/ Synu Bogá naywyższego? Poprzyśiegam ćie przez Bogá/ ábyś mie nie trapił. Bo mowił do niego JEzus: Wynidz duchu nieczysty od człowieká tego. Y pytał go. Co zá imie masz? A on mu powiedział: Dzieia mi ćmá/ bo nas iest wiele. Y prosił go wielce/ áby go nie wyganiał precz od oney kráiny.

Mat: 8. ℣ 30. Luc: 8. ℣ 32.

A było tám przy gorze stádo wieprzow wielkie ná paszey. Y prośili go oni duchowie źli/ mowiac: Dopuść nam w te wieprze/ że w nie wnidziemy. A wnet im tego pozwolił JEzus. Tedy wyszedszy oni duchowie nieczyśći/ weszli w wieprze/ á potym wielkim pedem ono stádo wieprzow wskoczyło w morze o dwá tyśiacá wieprzow/ y potoneli w morzu. A oni ktorzy ie páśli/ vćiekwszy powiedzieli te rzecz w mieśćie/ y po wśiách. Tedy wyszli ludzie chcac widzieć co sie było stáło/ y przyszli do Jezusá/ á vyźrzawszy o-

niego

nego opętánego/á on śiedzi vbrány/y zupełnego rozumu/polękáli ſię. Oni 16 tedy ktorzy ná to pátrzyli iáko ſię co działo z onym opętánym/powiedzieli 17 im wßyſtko/ y o wieprzách. Tedy ięli go prośić áby wyßedł z ich gránic. 18 A gdy wſtępował do łodzi/iął ğ prośić on ktory był opętánym/áby mogł 19 być z nim/y nie dopuśćił mu/ále mu rzekł: Jdź do domu twegŏ do ſwoich/ opowiedzże im/iáko wielkie rzeczy tobie Pan vczynił/ á iáko ſię zlutował 20 nád tobą. Y odßedł / á począł opowiedáć w dżieśiąci miaſt / iáko z nim wielkie rzeczy vczynił JEzus/ á wßyſcy ſię temu dźiwowáli.

Luc: 8. v 37.
Act. 16. v 39.

21 A gdy ſię záś przewiozł JEzus w łodźi ná drugą ſtronę morzá/ zeßłá 22 ſię tłußczá wielka do niego/y był przy morzu. Tedy przyßedł ieden z prze- łożonych w Bożnicy imieniem Jáirus/á vyźrzawßy go padł do nog iego 23 y prośił go wielce/ mowiąc: żeć iuż corká moiá kona: przyidź włoż ręke 24 ſwoię ná nię/żeby zdrowá y żywá zoſtáłá. Y ßedł z nim/á zá nim ßłá tłu- 25 ßczá bárzo wielka/y śćiſkáli go. A niewiáſtá ktora ćierpiáłá krwie płynie- 26 nie dwánaśćie lat/ y bárzo wiele vćierpiáłá od wielu lekárzow/ y byłá wydáłá ná nie wßytko co miáłá/ á przedśię ſię iey nic nie polepßáło/ále o- 27 wßem tym ſię gorzey miáłá. Tá gdy vſłyßáłá o JEzuśie/ przyſtąpiłá w 28 oney tłußczey z tyłu/y dotknęłá ſię ßáty iego/bo ták ſobie mowiłá/ że bym 29 też y ßáty ſię iego dotknęłá/tedy będę zdrowá. Y tudźieß wyſchło źrzodło krwie iey: y poczułá ná ćiele że byłá vzdrowioná od choroby.

Mat: 9. v 18.
Luc: 8. v 41.
Leu: 15. v 24.
Mat: 9. v 20.
Luc: 8. v 43.



30 Y tudźieß JEzus poznawßy ſam w ſobie/że wyßłá z niego moc/obroćiwßy ſię do tłußczey rzekł: Kto ſię dotknął odźienia mego. Y mo- 31 wili mu Zwolennicy iego: Widźiß że ćię tłu- ßczá śćiſka/á powiádaß kto ſię mnie dotknął? 32 Y oglądał ſię chcąc widźieć onę/ ktora to byłá 33 vczyniłá. Ale niewiáſtá boiąc ſię y drżąc/wie- dząc co ſię z nią ſtáło / przyßłá y vpádłá przed 34 nim/y powiedźiáłá mu wßyſtkę prawdę. A on rzekł iey: Corko/ wiárá twoiá tá ćiebie zdrową vczyniłá: Jdź w pokoiu/y bądź zdrowá od choro- 35 by twoiey. On tego domawia/ álić przyidą poſłowie do onego przeło- żonego w Bożnicy/powiedáiąc: żeć corká twoiá iuż vmárłá/co iuż wie- 36 cey gábaß Miſtrzá? Ale JEzus vſłyßawßy to ſłowo ktore powiádano/ 37 rzekł onemu Przełożonemu: Nie boy ſię iedno tylko wierz. Y niedopuśćił nikomu iść zá ſobą/ iedno Piotrowi/ Jákubowi/ y Janowi brátu Jáku- 38 bowemu. Y przyßli do domu onego Przełożonego/y vyźrzał tám zgiełk 39 áno płáczą y lámentuią. A wßedßy rzekł im: Co ſię fráſuiećie álbo plá- 40 czećie? nie vmárłá tá dźieweczká/ále ſpi. Tedy ſię pośmiewáli z niegŏ. Ale on wygnawßy wßyſtki / poiął oycá y mátkę oney dźieweczki/ y te ktorzy 41 z nim byli/ y weßli tám gdźie leżáłá dźieweczká. Y trzymáiąc rękę dźie- weczki/ rzekł iey: Tábitá kumi/ co ſię wykłáda/ dźieweczko tobie mowię 42 wſtań. A nátychmiaſt wſtáłá dźieweczká y chodźiłá : á byłá we dwu- 43 naśćie lat/y zumieli ſię zumienim wielkim. Y przykazał im wielce/áby żá- den tego niewiedźiał. A kazał iey dáć ieść.

Luc: 7. v 50.
Luc: 8. v 49.
Mat: 9. v 24.
Act: 9. v 40.

Kápit: 6.

¶ Pan Chryſtus w oyczyznie náucząiąc nie czyni cud/ Zwolenniki po dwu ßle/ pięć ty- śiecy ludźi karmi/po wodźie chodząc morze vſpokoił/y wiele niemocnych vzdrowił.

1 A Wyßedßy ztámtąd/ßedł do oyczyzny ſwoiey/y ná- 2 ſládowáli go Zwolennicy iego. A gdy było w Sobotę/począł vczyć w Bożnicy/y wiele ich ſłyßąc dźiwowáli ſię náuce iego/ mowiąc:

Mat: 13. v 54.
Luc: 4. v 16.
Ioã: 4. v 44.

mowiąc: Skądże ten ma te wßyſtkie rzeczy? y co to zá mądrość/ ktora
mu ieſt dána/y cudá tákie ktore ſie przez iego ręce dzieią? Izaż to nie Cie- 3
ſlá/Syn Máryey/brát Jákobow y Jozeffow/y Judy/y Symonow? záż
y śioſtry iego nie tu z námi ſą. Y gorßyli ſie w nim. Y mowił im JEzus: 4
Iż nie ieſt Prorok bez vczćiwości/ chybá w oyczyznie ſwoiey/ y w domu
ſwoim/y miedzy rodziną ſwoią. Y niemogł tám żadnego cudá vczynić/ie- 5
dno kilká chorych kłádąc ná nie ręce vzdrowił/ y dziwowáł ſie dla niedo- 6
wiárſtwá ich: ták że chodził po miáſteczkách okolicznych náuczáiąc. 7
Y przyzwał dwunaśćie/y począł ie rozſyłáć po dwu/á dawał im moc nád 8
duchy nieczyſtemi. Y przykazał im áby niczego nie bráli ná drogę/ iedno
tylko laſkę/áni káléty/áni chlebá/áni w trzośie pieniędzy/ále áby obuwßy 9
ſie w trzewiki tylko/y dwu ſukien nie obłoczyli. Y mowił im: Gdziezkol- 10
wie wnidźiećie do domu/tám trwayćie/áż ſtámtąd wynidźiećie. A ktorzy- 11
by was kolwiek nie przyieli/áni chćieli ſłucháć/wychodząc ſtámtąd obiyćie
proch z nog wáßych im ná świádectwo. Oni tedy wyßedßy kazali ludziom 12
áby pokutę czynili/ y wyganiáli wiele dyabelſtwá/ y pomázowáli oleiem 13
wiele chorych/á bywáli vzdrowieni. Vſłyßał to Krol Herod/bo ſie by- 14
ło rozgłośiło imię iego/tedy mowił: Iż Jan Krzćićiel wſtał zmartwych/ 15
y przetoż dzieią ſie dziwy przezeń. A drudzy zás mowili: że to ieſt Heliaß/ 16
drudzi zás powiádáli: iż ieſt prorok/álbo iáko ieden z prorokow. Co vſły-
ßawßy Herod/rzekł: Jan ktoremem ia dał śćiąć/ten oto zmartwych wſtał. 17

Ioā: 6. ℣ 42. Mat: 13. ℣ 57. Luc: 4. ℣ 24. Ioā: 4. ℣ 44. Mat: 9. ℣ 35. Luc: 13. ℣ 22. Mat: 10. ℣ 1. Sup: 3. ℣ 14. Luc: 9. ℣ 1. Act: 12. ℣ 8. Mat: 10. ℣ 14. Luc: 9. ℣ 5. Act: 13. ℣ 51. & 18. ℣ 6. Iac: 5. ℣ 14. Mat: 14. ℣ 1. Luc: 9. ℣ 7. Mat: 14. ℣ 2. Luc: 3. ℣ 19.



☞ Bo tenże to Herod/poſławßy dał
był poimáć Janá/y wſádził go do cie-
mnice/dla Herodyady żony Filipá brá- 18
tá ſwego / że ią był poiał. Bo mawiał
Jan HErodowi: Nie godźić ſie tobie 19
mieć żony brátá twego. Stądże HE-
rodyádá czuháłá náń /y chćiáłá go by- 20
łá zábić/ále nie mogłá. Bo ſie HErod
obawiał Janá/wiedząc go być mężem
ſpráwiedliwym y świetym/y przyſtrze-
gał go / á wiele rzeczy czynił vſłuchy- 21
wáiąc go/ á z chućią go ſłuchał. A gdy ſie tráfił dźień po temu/ że Hero-
des ná imieninách ſwych wieczerzą ná Kſiążetá/Hetmány/y co czelnieyße 22
w Gálileiey ſpráwował/ gdy weßłá corká tey Herodyády/ y táńcowá-
łá y podobáłá ſie Herodowi/ tudźieß y wßyſtkim ktorzy ſpołu śiedźieli/ 23
rzekł Krol do dźieweczki: Proś odemnie co chceß/á dámći/y dołożył iey
tego przyśiegą: że czegokolwiek żądáć będźieß toć dam/ by wiec połowi- 24
ce kroleſtwá moiego. Ktora wyßedßy/ rzekłá do mátki ſwoiey: Czego
mam prośić? Oná iey odpowiedziáłá: Proś głowy JAná krzćićielá. 25
A gdy zás weßłá nátychmiaſt z ſpośpiechem do krolá/ prośiłá mowiąc: 26
Chcę ábyś teraz dał mi ná miſie głowę JAná krzćićielá. Y záfráſował
ſie Krol dla oney przyśięgi / y dla tych kthorzy poſpołu ſiedźieli/niechćiał 27
iey záſmućić/ále poſławßy kátá/ roſkazał przynieść głowę iego ná miſie. 28
Y śćiął go tám w ciemnicy : y przyniośł głowę iego ná miſie / y dał ią 29
dźiewce/á dźieweczká podáłá mátce ſwey. Co vſłyßawßy Zwolennicy
iego/przyßli/y wźieli ćiáło iego/y pochowáli ie w grobie ☜ 30
A zßedwßy ſie Apoſtołowie do JEzuſá/dáli mu ſpráwę o wßyſtkim 31
co czynili/y czego vczyli. Y rzekł im: Podźćie oſobno ná puſte mieyſce/ á
odpoczyńćie máło. Abowiem ich było wiele ktorzy przychodzili/y odcho- 32
dzili/ták że y czáſu ku iedzeniu nie mieli. Y wßedßy do łodzi/odiácháli ná
puſte

Leu: 18. ℣ 16. Ester 5. ℣ 6. Mat: 14. ℣ 13. Luc: 9. ℣ 10.

33 puste mieysce. Widzac tłuszcze ze odieżdżáia/y dowiedziáło sie ich wiele:
34 tedy ze wszystkich miast pieszo zbieżeli sie tám/y vprzedzili ie. A wyszedszy
JEzus/vyrzał tłuszcza wielka/y zlitował sie nád nimi: ábowiem byli iá-
35 ko owce nie máiace pásterzá/ y poczał ich náucząć wielu rzeczy. A gdy te-
mu wielki czás był/ przystapili Zwolennicy iego/ mowiac: Pustec tu iest
36 mieysce/á iuż godziná minełá: Opuść ie/ áby szedszy do okolicznych wśi y
37 miásteczek/ nákupili sobie pokármow ktoreby iedli. Odpowiedáiac JE-
zus rzekł im: Daycie wy im ieść. Oni mu odpowiedzieli: Szedszy kupimy
38 zá dwie ście groszy chlebá/ tedy im damy ieść. Y rzekł im: Wiele chlebá
macie/ idźcie spátrzcie. A gdy sie dowiedzieli/rzekli: Pieciora y dwie ry-
39 bie. Y roskazał im/ áby kazáli sieść wszystkim/ gromádámi ná zielonym
40 sienie. Y rozsadzili sie ná cześci po stu y po piacidziesiat. Tedy wziawszy
41 pieciora chlebá/ y dwie rybie: weyzrzawszy w niebo/ błogosłáwił/ y ła-
mał one chleby/y dawał Zwolennikom swoim/ áby kládli przed nie/y ony
42 dwie rybie podzielił wszystkim. Jedli tedy wszyscy y násycili sie. Y názbie-
43 ráli ostátkow odrobin/ dwánaście koszow pełnych y z onych ryb. A było
44 tych ktorzy iedli piec tysiecy meżow. Potym przymuśił Zwolenniki swoie
45 żeby do łodzi wstapili/ áby przed nim iácháli zá morze do Betsaidy/ pokiby
46 on nie rospuścił ludu. A gdy ie rospuścił/ szedł ná gore ná modlitwe.
47 ☞ A gdy było wieczor/byłá łodź ná pośrzodku morzá/á on sam ná zie-
48 mi. A widzac ie że prácuia wiosłámi/ bo im był wiátr przeciwny/tedy o-
koło czwartey straży nocney/przyszedł do nich chodzac po morzu/y chciał
49 ie minać. Ale oni gdy go vyzrzeli chodzacego po morzu/mniemáli żeby iá-
50 ka obłudá byłá: y krzyknęli. Abowiem wszyscy go widzieli/y zátrwożyli
soba. Y nátychmiast iał mowić do nich/ á rzekł im: Mieycie dobre duffá-
51 nie/ iamci iest nie boycie sie. Thedy wstapił do nich do łodzi / y vcichnał
52 wiátr. Y tym wiecey dziwowáli sie sami w sobie/bo byli nie zrozumieli o
53 chlebiech. Bowiem było serce ich záślepione. A gdy sie przewiezli/przyiá-
54 cháli do ziemie Genezáreth/y stáneli v portu. Y wyszedszy iuż z łodzi/hnet
55 go poználi: á obiegáiac wszystke one kráine/ poczeli ná łożách znośić one
56 ktorzy sie źle mieli/gdzie iedno o nim słyszeli. A gdziekolwiek wchodził do
miásteczek/álbo do wśi/álbo do miast/po vlicách kládli niemocne/ y pro-
śili go/żeby choć podołká odzienia iego mogli sie dotknać: á ilekolwiek sie
dotykáło/stawáli sie zdrowemi. ☜

Kápit: 7.

§ Ludzkie vstáwy przeciwne Boskim odrzuca/Corke Kánáneyskiey nie-
wiásty/od Dyabłá wybawia. Głuchego y niemego vzdrawia.

1 Zeszli śie do niego Fáryzeuszowie/ y niektorzy w
2 piśmie vczeni przyszedszy od Jeruzálem. A gdy vyzrzeli niekto-
reze zwolennikow ieg/á oni pospolitemi rekomá/to iest nie vmy-
3 temi iedza chleb/gánili ie z tego. Abowiem Fáryzeuszowie y wszyscy Zy-
dowie/ iesliby często rak nie vmywáli / nie iedza: trzymáiac podánie stár-
4 szych. Z rynku też przyszedszy/by sie nie vmyli/nie iedza: y inych rzeczy wie-
le iest/ktore podáne im sa ku chowániu/iáko/omywánie kielichow/y kruz-
5 likow/y naczynia miedziáne/y łoż. Y spytáli go Fáryzeuszowie y w piśmie
vczeni: Czemu Zwolennicy twoi nie chodza według podánych vstaw od
6 stárszych/ ále owszem pospolitemi rekomá iedza chleb? A on odpowiádá-
iac rzekł im: Dobrze Prorokował Izáiasz o was pokrytych ludziách/ták
7 iáko nápisano iest: Ten lud vsty mie czci/ále serce ich dáleko iest ode mnie.
Ale poprożnicy mie chwala/ náuczáiac náuk y przykazánia ludzkiego.

Marginal references: Mat:9. ℣ 36 & 14. ℣ 14. · Mat:14. ℣ 15 · Luc:9. ℣ 12 · Mat:14. ℣ 16 · Luc:9. ℣ 13. · Ioã: 6. ℣ 9. · Mat:14. ℣ 21 · Ioã: 6. ℣ 10. · Mat:14. ℣ 34 · Mat:15. ℣ 2. · Isai: 29. ℣ 13.

Opuśćiwſzy bowiem przykazánie Boże/trzymaćie podánia ludzkie/omy- 8
wánie kruzlikow/ kielichow/ tákże inych wiele rzeczy tym podobnych czy- 9
nićie. Y mowił im: Dobrze odrzucaćie przykazánie Boże/ żebyśćie podá- 10
Exo:20. ✠ 12. nia wáſze chowáli. Abowiem Moizeſz powiedźiał: Czći oycá twego/y
Deu:5. ✠ 16 mátkę twoie. A ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/śmierćia niechay vmrze. 11
Eph: 6. ✠ 2. A wy záś powiádaćie: Rzeczeli człowiek Oycu álbo Mátce/ Korban/ 12
Exo:21. ✠ 16 co ieſt dar/ktorykolwiek ieſt odemnie/ tobie będźie pożyteczen/á wiecey 13
Leu:20. ✠ 9. nic nie dopuſzczaćie mu czynić Oycu ſwemu/ álbo Mátce/ niſzcząc ſłowo
Pro:20. ✠ 20 Boże przez podána vſtáwę wáſzę ktoraśćie wydáli/ y wiele inych rzeczy 14
Mat:15. ✠ 10 tym podobnych czyniéie. Przyzwawſzy záś tłuſzczą / mowił im : Słu- 15
chayćie mie wſzyſcy y rozumieyćie: Nie ieſt nic zewnetrznych (pokármow)
człowieczych/co wchodząc weń miáłoby go ſplugáwić : ále te rzeczy ktore 16
z człowieká pochodzą / teć ſą ktore nieczyſtym czynią człowieká. Ieſli kto 17
ma vſzy ná ſłuchánie/niechay ſłucha. A gdy wſzedł do domu od tłuſz- 18
czey/ pytáli go Zwolennicy o przypowieść. Y rzekł im : Tákżeśćie y wy
bez wyrozumienia ? Nie rozumiećieſz/ że káżda rzecz zewnętrzna ktora w- 19
chodźi w człowieká/nie może go pokálić : bo nie wchodźi w ſerce iego/ále
idźie do żołądká/ á wychodźi ſwą drogą czyśćiąc wſzyſtkie pokármy? A 20
powiádał im/że te rzeczy ktore z człowieká wychodzą/te ſplugáwiáią czło- 21
Gen: 6. ✠ 5. wieká. Bo zewnątrz/z ſerc ludzkich/złe myſli pochodzą/cudzołoſtwá/pſoty/ 22
& 8. ✠ 21. mężoboyſtwá/złodźieyſtwá/ łákomſtwá/złośći/zdrády/niewſtydliwośći/ 23
oko złe/bluźnierſtwo/ pychá/ głupſtwo. Wſzyſtkie te rzeczy złe zewnątrz 24
Mat:15. ✠ 21 pochodzą/y pokaláią człowieká. A powſtawſzy ztámtąd / ſzedł do grá-
nic Tyrſkich y Sydońſkich : á wſzedſzy do domu/niechćiał áby kto o nim 25
wiedźiał: ále nie mogł ſie zátáić. Abowiem niewiáſtá iáko ſkoro vſłyſzá-
łá o nim/ktorey corká miáłá duchá nieczyſtego/weſzłá y vpádłá do nog ie- 26
go. Abowiem byłá niewiáſtá pogáńſka/Syroffeniſzká rodem. Y prośiłá 27
go o to/ áby wygnał dyabelſtwo z iey dźiewki. A on iey rzekł : Niech ſie
pierwey náſycą ſynowie/boć nie dobraby to rzecz byłá/ wźiąć chleb ſyno- 28
wſki/á rzucáć gi pſom. Tedy oná odpowiedźiáłá/y rzekłá mu : Y owſzem
Pánie/ ále wżdyć y ſzczenietá iedzą wiec pod ſtołem odrobiny ſynowſkie. 29
Y rzekł iey: Dla tey mowy/idź iużći wyſzło dyabelſtwo z corki twoiey. A 30
gdy poſzłá do domu ſwego/ nálázłá dźieweczkę/á oná leży ná łożu/y dyá-
belſtwo że od niey odeſzło.



☞ Y wyſzedſzy záś z gránic Tyrſkich / ſzedł 31
przez Sydon do morzá Gálileyſkiego/ śrzod-
kiem miedzy gránicámi Dekápolſkiemi. Tedy 32
mu przywiodą głuchego y niemego/ y prośili 33
Mat:9. ✠ 32. go áby włożył nań rekę. A on odwiodſzy go z
Luc:11. ✠ 14 tłuſzcze oſobliwie / włożył pálce ſwoie w vſzy
iego : á wyplunąwſzy/ dotknął ſie ięzyká iego/ 34
y weyźrzawſzy w niebo weſtchnął/y rzekł mu: 35
Effetá/ to ieſt/ otworz ſie. Y nátychmiaſt otworzyły ſie vſzy iego/ y roz- 36
wiązána ieſt zwiaſká ięzyká ieg/ y mowił dobrze. Tedy przykazał im/áby
tego nikomu nie powiádáli. Ale im wiecey tego im zákázował/ tym wie- 37
Gen:1. ✠ 31. cey opowiedáli/y tym wiecey ſie dźiwowáli/mowiąc: Dobrze wſzyſtko v-
Eccl:39. ✠ 21 czynił/y głuche vczynił że ſłyſzą/y nieme że mowią.

Kápit: 8.

Nákarmiwſzy Pan ſiedmiorgiem chlebá y trochą rybek cztery tyſiące ludźi/Fáryzeu-
ſzom známienia niechce vkázáć/ſlepego oświeca/Zwolennikow zopytawſzy coby o nim
trzymáli/mękę ſwoię przepowiáda/y náſládowcam ſwoim zapłátę obiecuie.

Wolle



1 WONE dni/gdy záśie byłá wielka tłuſzcza z JEzuſem/ á nie mieli coby iedli: zezwawſzy Zwo- Matth.15.✗32
2 lenniki/rzekł do nich: Mam lutość nád tłu-
3 ſzcżą: bo oto iuż trzy dni trwáią przy mnie/á nie máią coby iedli/á ieſlibym ie opuśćił gło-
4 dnemi do domu ſwego/ vſtáną ná drodze bo niektorzy z nich z dáleká przyſzli. Y odpowie-
5 dźieli mu zwolennicy iego: Skądżeby ich kto mogł nákarmić tu chleby ná puſzczey? Y ſpy-
6 tał ich: Wiele chlebow macie? Oni odpowiedźieli: Siedmioro. Y roſkazał tłuſzczey
vśieść ná ziemi. A wziąwſzy ſiedmioro chlebá/vczyniwſzy dźięki/łamał/
y podawał Zwolennikom ſwoim/ áby prze nie kłádli/ y kłádli przed tłu-
7 ſzczą. Mieli też y trochę rybek/y te też błogosłáwił/y kazał prze nie poło-
8 żyć. Jedli tedy/y byli náſyceni/y zebráli co było odrobin zostáło ſiedm ko-
9 ſzow. A było tych ktorzy iedli/iákoby cztery tyśiące/potym ie roſpuśćił.
10 A wnet wſtąpiwſzy do łodźi ze Zwolenniki ſwemi przewiozł ſie do krá- Mat.15.✗39
11 in Dálmánutſkich. Y wyſzli Fáryzeuſzowie/y ięli ſie z nim gádáć/doma- Mat.16.✗1
12 gáiąc ſie od niego známienia z Niebá/kuſząc go. Y weſtchnąwſzy duchem Luc.11.✗54
ſwym/rzekł: Coż ten rodzay domaga ſie známienia? Záprawdę powiá-
13 dam wam. Jeſli będźie dano narodowi temu známię. Y opuśćiwſzy ie/
wſtąpił záśie do łodźi/y przewiozł ſie ná onę ſtronę morzá.
14 Y zápomnieli wźiąć chlebá/ á nie mieli przy ſobie w łodźi tylko ieden Mat.16.✗5.
15 chleb. Tedy przykázował im mowiąc: Bácżćie/á ſtrzeżćie ſie kwáſu Fá-
16 ryzeyſkiego/ y kwáſu Herodowego. Y myślili rzekſzy ieden ku drugiemu:
17 Że chlebá nie mamy. Co poznawſzy/rzekł im Jezus: Coż myślićie iż chle-
bá nie maćie? Jeſzcżeż nie bacżyćie áni rozumiećie? Jeſzcżeż záślepioną
18 maćie ſerce wáſze? Máiąc oczy nie widźićie/ y vſzy máiąc nie ſłyſzyćie?
19 Ani pámiętáćie kiedy ono pięćioro chlebá rozłamał miedzy pięć tyśięcy/ á Sup.6.✗41.
wieleśćie koſzow pełnych odrobin nábráli? Powiedźieli mu dwánaśćie. Ioá.6.✗11.
20 A gdym ſiedmioro chlebá podźielił miedzy cztery tyśiące/ wieleśćie ko-
21 ſzow odrobin nábráli? Powiedźieli mu: Siedm. Potym im rzekł: Já-
22 koż wiec dotychmiaſt nie rozumiećie? Y przyſzli do Bethſaidy/tedy mu
23 przywiedli ſlepęgo/y prośili go áby ſie go dotknął. A poiąwſzy zá rękę ſle-
pego/wywiodł go precż ze wśi/á plunąwſzy ná oczy iego/włożywſzy też
24 ręce ſwoie/ſpytał go ieſliby co widźiał. A on poyźrzawſzy rzekł: Widzę
25 ludźie iákoby drzewá chodzące. Potym záśię włożył ręce ná oczy iego/ y
pocżął widźieć/y przywrocon ieſt ku zdrowiu/ták iż iáśnie widźiał wſzyt-
26 ko. Y posłał go do domu iego/ mowiąc: Jdź do domu ſwego. A ieſli do
27 wśi wnidźieſz/ nikomu nic nie powiáday. Y wyſzedł ieſt Jezus y Zwo- Mat.16.✗13
lennicy iego do miáſteczek Ceſarey Filipowey: á w drodze będąc pytał
28 Zwolennikow ſwych/mowiąc: Kim mię być ludźie powiedáią? Oni mu Luc.9.✗18.
odpowiedźieli/rzekąc: Jedni Janem krzćićielem/drudzy Heliaſzem/á dru-
29 dzy też iákoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kim mię być
powiádaćie? Odpowiádáiąc Piotr/ rzekł mu: Ty ieſteś CHRYſtus.
30 Y zágroził im/ áby nikomu nie powiádáli o nim.
31 Y pocżął ich náucżáć/że potrzebá áby ſyn człowiecży wiele ćierpiał/ żeby
był odrzucony ſromotnie od ſtárſzych/ y od nawyżſzych kápłanow y od w
piśmie vcżonych/iże ma być zábit: á po trzech dniach zmartwych wſtáć.

Matt:10. ✠ 38 & 16. ✠ 24. Luc:9. ✠ 23. & 14. ✠ 27. Lu: 17. ✠ 33. Ioã: 12. ✠ 25.

Matt:10 ✠ 33 Luc:9. ✠ 26 & 12. ✠ 9.

A mowił to słowo iáwnie. Tedy odwiodszy go Piotr/počał go gromić. A on obroćiwszy śie y widząc Zwolenniki swoie/ zágroźił Piotrowi/mowiąc: Podź mi w tył Szátánie/ bo nie rozumiesz co iest BOżego/ále co iest ludzkieg. Y zezwawszy tłuszcżą ze Zwolenniki swemi / mowił im: Jesli kto chce mnie násládowáć/ niech śie sam śiebie záprzy / niechże weźmie krzyż swoy / y násláduie mnie. Abowiem ktoby chćiał duszę swoie záchowáć/ten ią stráci. Ale ktoby stráćił duszę swą dla mnie/ y dla Ewángeliey/ten ią záchowa. Bo á co zá pożytek vczyni człowiekowi/by pozyskał wszystek świát/á szkodę duszy swey vczynił? Albo ktorą da człowiek zamiánę zá duszę swoie? Abowiem ktoby mnie wyznał/ y słowá moie miedzy tym narodem cudzołożnym y grzesznym: tedy y Syn człowieczy przyzna śie do niego/ gdy przyidźie w chwale oycá swego z Angioły świętymi.

Kápit: 9.

¶ Pan gdy śie przemienił ná gorze przed Apostoly/ Eliasz y Moizesz vkazał śie im/Eliaszowo przyśćie w Janie przeznámionuie/Lunátyká vzdrawia/ pokory náucza/zgorszenia broni/ ogień y sol záleca.



Matt:16. ✠ 27 Luc:9. ✠ 27. Mat:17. ✠ 1. Luc:9. ✠ 28.

I mowił im: Záprawdę wam powiádam że są tu niektorzy z tych ktorzy tu stoią/ ktorzy nie vkuszą śmierći/áż vyźrzą krolestwo BOże przychodzące w mocy.

A po sześći dniách/ wźiął z sobą JEzus Piotrá/y Jákubá/ y Janá/ y wiodł ie ná gorę wysoką sáme osobno/ y przemienił śie przed nimi. Y stáło śie odźienie iego łsnące/á bárzo białe iáko śnieg/ ták iáko białego Fárbierz niemoże ná źiemi vczynić. Vkazał śie im też Heliasz z Moizeszem/ktorzy rozmawiáli z JEzusem. A odpowiádáiąc Piotr/ rzekł JEzusowi: Mistrzu dobrze tu nam być/sprawmy tu trzy przybytki: tobie ieden/Moizeszowi ieden/á Heliaszowi ieden. Bo nie wiedźiał co mowił/á to iż śie byli boiáźnią polękáli: Y stał śie iest obłok záſtániáiący ie: przyszedł też y głos z obłoku/ mowiąc: To iest Syn moy namilszy słuchayćie go. Y nátychmiast obeyźrzawszy śie/nikogo inszego więcey nie widźieli/iedno tylko Jezusá z sobą.

Matt:17. ✠ 9.

A gdy zstępowáli z gory/zákazał im/áby nikomu nie powiádáli tego co widźieli/chybá gdźieby syn człowieczy zmartwychwstał. Y zátrzymáli to słowo w sobie pytáiąc miedzy sobą coby to było: Gdźieby zmartwychwstał. Y pytáli go mowiąc: Coż tedy powiádáią Fáryzeuszowie y w piśmie vczeni/ żeby pierwey HEliász miał przyść? On odpowiádáiąc/ rzekł im: Heliasz kiedy przyidźie pierwey/náprawi wszystki rzeczy. Y iáko nápisano iest ná syná człowieczeg/iżeby wiele rzeczy vćierpiał/y był wzgárdzon. Ale powiádam ia wam/ żeć y Heliasz przyszedł/ y vczynili mu cokolwiek chćieli iáko nápisano iest o nim.

Mala: 4. ✠ 5. Isai: 53. ✠ 3. Mala:4. ✠ 5. Mat:17. ✠ 12

Przyszedszy potym do Zwolennikow swoich/ vyźrzał tłuszczą wielką przy nich/ ktemu y náucżone w piśmie/á oni śie gadáią z nimi. Tedy nátychmiast wszystek lud vyźrzawszy Jezusá/zdumiał śie/y polękáli śie/y przychodząc pozdrawiáli go. Y spytał ich: O co śie to miedzy sobą gadaćie?

Mat:17. ✠ 14 Luc:9. ✠ 37

☞ A odpowiedáiąc ieden z tłuszczey/rzekł: Mistrzu/ przyniosłem syná swego do ćiebie/ktory ma duchá niemeg: ktory gdźeżkolwiek go pochwyći tłucze go/ á piány mu śie z vst toczą/ á zęboma zgrzyta/ á schnie. Y mowi-

iem

19 kiem Zwolennikom twoim/áby go wygnáli/ále nie mogli. A on odpowiá-
dáiąc im / rzekł : O niewierny narodzie/ długoż wżdy v was będę? dłu-
20 goż was ćierpieć będę? Przynieśćie go do mnie: y przynieśli go. A gdy
go vyźrzał/ nátychmiaſt im duch zámąćił : á gdy go rzućił ná źiemię/ wá-
21 lał ſie tocząc piány. Y ſpytał oycá iego: Jáko temu dawno/gdy ſie mu to
22 przydáło? A on odpowiedźiał: Z dźiećińſtwá/á bárzo częſto go miotał w
ogień/w wodę/chcąc ğ ſtráćić: ále możeſzli co rátuy nas/vlitowawſzy ſie
23 nas. Ale Jezus rzekł do niego: Możeſzli wierzyć/wſzyſtko podobno ieſt
24 wierzącemu. Tedy nátychmiaſt záwoławſzy oćiec onego dźiećięćiá/z płá-
25 czem mowił: Wierzę Pánie/ rátuy niedowiárſtwá mego. A gdy vyrzał
Jezus tłuſzczą/á oná ſie zbiegá/przygroźił Duchowi nieczyſtemu/mowiąc
do niego: Głuchy y niemy duchu/ ia tobie przykázuię wynidź od niego/ á
26 więcey nie wchodź weń. Tedy on krzycząc y bárzo go rozdźieráiąc wy-
ſzedł z niego/á on ſtał ſie iáko vmárły / ták że ich wiele mowiło/ iż vmárł.
27 Ale Jezus viąwſzy rękę iego/ podnióſł go y wſtał. A gdy wſzedł do do-
28 mu/ Zwolennicy iego potáiemnie pytáli go/ mowiąc : Czemuſmy go my
29 nie mogli wygnáć? Y rzekł im: Ten rod ná żadną rzecz nie może wyniść/
iedno ná modlitwę y ná poſt. ☞

30 A z onąd wyſzedſzy/ſzli mimo Gálileą/áni chćiał by kto o nim wiedźiał. Mat:17.℣ 22
31 A náuczał Zwolenniki ſwoie y powiádał im/ żeć Syn człowieczy będźie Luc:9.℣ 21.
wydan w ręce ludzkie/y zábiią go/ á będąc zámordowány trzećiego dniá
32 zmartwychwſtánie. Ale oni nie rozumieli tego ſłowá / á obawáli ſie go
33 pytáć. Potym przyſzli do Káffárnaum. A będąc w domu Jezus pytał ich.
24 Oczymeśćie ná drodze roſpráwiáli? A oni ná to milczeli. Abowiem ná
35 drodze miedzy ſobą rozmawiáli / ktoby z nich był więtſzym. Tedy on v-
śiadſzy wezwał do śiebie dwunaśćie Zwolennikow/y rzekł im: Jeſli kto Mat: 18. ℣ 1.
chce pierwſzym być/będźie wſzech naoſtátecznieyſzym/y ſługą wſzyſtkich. Luc:9. ℣ 46
36 Y wźiąwſzy dźiećię/ poſtáwił ie miedzy nimi/ á obłápiwſzy ie/rzekł im:
37 Ktokolwie iedno z tákich dźiatek przyimie wimię moie/ten mię przyimuie.
Y ktokolwiekby mnie przyiął/ten nie mnie przyimuie/ále tego kto mnie po-
38 ſłał. Odpowiedźiał mu Jan/mowiąc : Miſtrzu/ widźieliſmy iednego/á Luc:9.℣ 49.
on w Jmię twoie wypądza dyabelſtwá/ktory nie chodźił zá námi/ y bro- Mat:9. ℣ 38.
39 niliſmy mu tego. Ale Jezus rzekł: Nie brońcie mu/boć żaden nie ieſt ktory- 1 Cor:12. ℣ 3
40 by czynił moc w Jmię moie/ żeby mogł łacwie źle mowić o mnie/ bo kto
41 nie ieſt przećiwko wam/tenći zá wámi ieſt. Abowiem ktoby wam dał ná- Mat:10.℣ 42
pić ſie kubek źimney wody w Jmię moie : przeto że ieſteśćie Chryſtuſowi
42 Záprawdę wam powiádam/ nie vtráci zapłáty ſwoiey. A ktobykolwiek Mat:18. ℣ 6
zgorſzył iednego z tych máluczkich/ ktorzy w mię wierzą : lepieyby było ie- Luc:17. ℣ 2.
mu/áby był vwiązány v ſzyie iego kámień z żárná ośłowego/á był do mo-
43 rzá wrzucony. A gdźieby ćię gorſzyłá ręká twoiá/ odetni ią : bo lepieyći Mat:5.℣ 30. & 18. ℣ 8.
tobie vłomnym wniść do żywotá/ niżli dwie ręce máiąc iść do piekłá/ w Esa:66.℣ 24
44 ogień nieugáśiſty/ gdźie robak ich nie vmiera/ á ogień nie gáśnie. A ieſli
45 nogá twoiá ćiebie gorſzy/odetni ią: bo lepiey tobie chromym wniść ku ży-
wotowi wiecznemu/niżli máiąc obie nodze/być wrzucony do piekłá w o-
46 gień nieugáśiſty: gdźie robak ich nie vmiera/y ogień nie gáśnie. Jeſliż ćię
47 gorſzy oko twoie/ wyłup ie: lepieyći tobie wniść o iednym oku do Kro-
leſtwá Bożego/niżli obie máiąc być wrzuconym w piekielny ogień/gdźie
48 robak ich nie vmiera/y ogień nie gáśnie. Abowiem káżdy człowiek ogniem
49 będźie ſolon/y wſzelka ofiárá ſolą będźie ſoloná. Dobra ieſt ſol/á będźieli Leu:2. ℣ 13.
50 ſol nie słona/czym ią przyprawićie? Mieycie w ſobie ſol/y mieycie pokoy Mat:5. ℣ 13.
miedzy ſobą. Luc:14 ℣ 34

Kápit: 10.

¶ Rozwodu żadnym sposobem nie dopuszcza/dziatkam máłym dobrorzeczy/młodzieniec bogáty Páná niechce náśládowáć/co zá vżytek máia co dla Bogá wszystko opuszczáia/ swa meke powtore opowiáda/o przełożeństwie Zwolennikom każe/ślepego oświeca.

Matt:19.✠ 1. Wstawszy z onad/przyszedł do gránic Żydowskich zá Jordan. Y zeszły sie zás tłuszcze do nieg/á on iáko był zwykł náucżał ie. Tedy przystapiwszy Fáryzeuszowie pytáli go. Go-
Deu:24.✠ 1. dzili sie mezowi zone opuśćić? kusząc go. A on odpowiedaiąc / rzekł im: Co wam przykazał Moizesz? Oni mu rzekli: Moizesz dopuśćił list rozwodny pisáć/y opuśćić. Ktorym odpowiádáiąc JEzus/ rzekł: Dla zá-
Gen: 1.✠ 27. twárdziáłości sercá wászego nápisał wam to przykazánie. Ale od pocżą-
Mat: 19.✠ 4 tku stworzenia / meżá y niewiáste vczynił ie Bog. A przetoż opuści czło-
Gen:2.✠ 24. wiek oycá swego y mátke/á bedzie sie dzierżał żony swoiey/y beda dwá w
1 Cor:6.✠16 iednym ćiele. A ták iuż nie sa dwoie/ále iedno ćiáło. Co tedy Bog złacżył
Eph:5.✠ 31. człowiek niechay nie rozłacża. Y záśie w domu pytáli go o to Zwolennicy
1 Co: 7.✠ 10 iego. Y rzekł im: Ktokolwie opuści zone swoie/á inna poymie/dopuszcża sie cudzołostwá przećiwko niey. A opuśćili żoná meżá swego / y poydzie zá inego/cudzołoży. Y przywodzili do niego dziatki máłe/ áby sie ich dotykał. Ale Zwolennicy grożili tym ktorzy ie ofiárowáli. Ktore gdy vyrzał JEzus/ miał im zá złe/ y rzekł im: Dopuśććie dziatkam przychodzić do
Mat: 19.✠ 13 mnie/á nie zákázuyćie im/boć tákich iest Krolestwo Boże. Záprawde po-
Luc:18.✠ 15. wiádam wam: Ktobykolwiek nie przyiał Krolestwá Bożego iáko málutki/nie wnidzie do niego. Y obłápiáiąc ie/y kłádąc ná nie rece/błogosłáwił ie. A gdy potym wyszedł był ná droge/przybieżawszy ieden/y klekna-
Mat:19 ✠ 16 wszy ná koláná przed nim/pytał go mowiąc: Mistrzu dobry co mam czy-
Lu:18.✠ 18. nić/ábym żywotá wiecżnego był vczesnikiem. JEzus tedy rzekł mu: Czemu mie zowiesz dobrym? Żadny nie iest dobrym/iedno ieden/Bog. Vmiesz
Exo:20.✠ 13 Przykazánia? Nie cudzołoż/Nie zábiiay/Nie krádni/Nie mow fałszywego świádectwá/Nie czyń zdrády/Czći oycá twego/y mátke. A on odpowiádáiąc/rzekł mu: Mistrzu/ te wszystkie rzecży záchowałem od młodośći moiey. A Jezus weyzrzawszy nań/ vmiłował go/y rzekł mu: Jednegoć tedy nie dostawa: Jdź rosprzedayże cokolwie masz/á rozday vbostwu tedy bedziesz miał skarb w niebie/á przyszedszy/chodź zá mna. Tedy on zá-frásowawszy sie z tego słowá/szedł precż smutny: ábowiem był tym ktory miał wiele imienia. A obeyzrzawszy sie JEzus / rzekł do Zwolennikow swoich: Jáko zá trudnośćia ći co pieniadze máia do Krolestwá BOżego wnida? A Zwolennicy zdumieli sie z słow iego. Ale JEzus záśie rzekł im: Synacżkowie/ iáko trudno iest tym ktorzy w pieniadzách duffáia/ wniść do KROlestwá BOżego? ☞ Łatwiey wielbładowi przeyść przez vcho igielne/niż bogátemu wniść do Krolestwá Bożeg. Ktorzy wiecey sie iescze dziwowáli/mowiąc sami do siebie: Y kthoż tedy może być zbáwiony? Y poyzrzawszy ná nie JEzus/ rzekł: V ludzi nie podobna iest/ále
Mat:19.✠ 27 nie v Bogá. Abowiem wszystkie rzecży podobne sa v BOgá. Potym iał
Lu:18.✠ 28. Piotr mowić k niemu: Oto mysmy opuśćili wszytkie rzecży/á szlismy zá toba. Odpowiádaiąc JEzus/rzekł mu: Záprawde wam powiádam/żaden nie iest kthoryby opuśćił dom/ álbo brácia/ álbo śiostry/álbo oycá/ álbo mátke/álbo syny/álbo role dla mnie/y dla Ewángeliey/żeby nie wziął stokroć ták wiele/teraz tegoż czásu/ domow/ y bráciey/y śiostr/y mátek/y sy-
Mat:19.✠ 30 now/y rol z prześládowánim: y w przyszłym wieku żywot wiecżny. Ale
Lu:13.✠ 30. wiele pierwszych bedzie poślednimi/á poślednich pierwszemi. ☞ Bedąc tedy w drodze gdy wstepowáli do JEruzálem/ szedł przed nimi JEzus/

y dziwo-

y dziwowáli sie bárzo: á idac zá nim báli sie. Y poiawszy zás k sobie dwu- Mat:20.℣ 17.
33 nascie / poczał im powiádáć / co miáło nań przyść? Jż oto wstepuiemy Luc:18.℣ 31.
do JEruzálem / á SYN człowieczy bedzie wydan Ksiażetom kápłáń-
skim / y w pismie vczonym / y stárszym / á zdádza gi ná śmierć / y wydádza
34 pogánom / y beda sie z niego nágráwáć / vpluia go / y vbiczuia / y zábiia / á
35 trzeciego dnia powstánie. Y przystapili do niego Jakub / y Jan / synowie Mat:20.℣ 20.
Zebedeuszowi / mowiac: Mistrzu chcemy żebyś nam vczynił / o cokolwiek
36 bysmy cie prosili. A on im rzekł: Co chcecie ábym wam vczynił? Y rzekli:
37 Day nam ábysmy śiedzieli / ieden ná práwicy twoiey / á drugi ná lewicy
38 w chwale twoiey. Ale JEzus rzekł im: Niewiecie o co prosicie / á może-
cie pić kielich ktory ia piie: álbo krztem ktorym sie ia krzcze / możecie sie krz-
39 cić? A oni mu odpowiedzieli / możemy. A JEzus zás rzekł im: Bá kielichci
ktory ia piie bedziecie pić / y krztem ktorym sie ia krzcze bedziecie okrzczeni /
40 ále siedzieć ná práwicy moiey / álbo lewicy nie moiá rzecz iest dáć wam:
41 ále tym ktorym zgotowano iest. A vsłyszawszy to dziesieć / ieli mieć zła Mat:20.℣ 24.
42 wola ná Jákubá / y ná Janá. Ale Jezus przyzwawszy ich / rzekł im: Wie- Luc:22.℣ 25.
cie że ci ktorzy sie zdádza mieć przełożeństwo nád narody / pánuia nád ni-
43 mi / á Ksiażetá ich máia moc nád nimi. Nie tákci bedzie miedzy wámi / ále
44 ktorykolwiek zechce być wietszym / bedzie wászym służebnikiem: á ktory-
kolwiek zechce być miedzy wámi pierwszym / bedzie wszystkich sługa. Boć
45 też y Syn człowieczy nie przyszedł (ná to) áby mu służono / ále áby służył
46 y dał dusze swoie ná odkupienie zá wiele. Przyszli potym do Jerychá / á Mat:20.℣ 29.
gdy zás on szedł z Jerychá / y zwolennicy iego / y wielka wielkość ludzi / Luc:18.℣ 35.
álić syn Thymeuszow Bárthimeus slepy / śiedział przy drodze żebrzac.
47 Ten gdy vsłyszał / iż Jezus Názáráński iest iał woláć y mowić: Jezu Sy-
48 nu Dáwidow / zmiłuy sie nádemna. Y gromilo go wiele ludzi każac mu
milczeć / ále on tym wiecey ieszcze wołał / Synu Dáwidow zmiłuy sie ná-
49 demna. Stánawszy tedy Jezus / kazał go do śiebie przyzwáć. Y przyzwá-
50 li slepego / mowiac mu: Badź lepszey myśli / wstań woła cie. A on porzuci-
51 wszy odzienie swoie / porwawszy sie przyszedł do niego. Y odpowiádáiac
JEzus rzekł mu: Co chcesz ábychci vczynił? A slepy odpowiedział. Mi-
52 strzu nász ábym widział. A JEzus rzekł do niego: Jdź wiárá twoiá zdro
wym cie vczyniłá. Y tudzież przeyzrzał / y szedł zá nim w drodze.

Kápit: II.

¶ Pan Jezus ná Oślećiu do Jeruzálem wiáchał / do Kośćiołá wszedszy przedawáiace wygania / w wieczor do Betániey sie wroćił. Názáiutrz wrácáiac sie przeklał fige / Kupce z Kośćiołá wygnał / czyiaby to moca czynił nie powiedział Żydom.



1 GDy śie przybliżáli ku Je- Mat:21.℣ 1.
ruzálem / y do Bethániey ku gorze Luc:19.℣ 29
Oliwney / posłał dwu zwolenników
2 swoich / y rzekł im: Jdźcie do miásteczká ktore
przećiwko wam iest. A nátychmiast wchodzac
tám naydziecie Oślatko przywiazáne / ná kto-
rym żadny ieszcze człowiek nie śiedział / odwie-
3 żćiesz ie / y przywiedźcie mi. A rzeczeli wam kto. Co czynicie? Powiedzcie
4 że go Pan potrzebuie / tedy hnet ie przepuści tu. A szedszy / nálezli Oślatko
5 vwiazáne przed drzwiámi ná rozdrożu / y odwiazáli ie. A niektorzy z tych
6 ktorzy tám stali / mowili im: Coż czynicie odwiezuiac Oślatko? A oni im
7 powiedzieli ták / iáko im rostkazał JEzus / y puścili ie. Przywiedli tedy O- Ioan:12.℣ 14.
ślatko do Jezusá y włożyli ná nie odzienie swoie / y wśiadł ná nie. A wiele

ich odzienie ſwoie ſłáli ná drodze: á drudzy záſie rozgi z drzewá vcináli/ y 8
rozſyłáli ná drodze. A ći kthorzy przed nim ßli/ y co zá nim/ wołáli mo- 9
wiąc: Hoſanná/Błogoſłáwiony ktory przychodźi w imie Páńſkie. Bło-
goſłáwione kroleſtwo oycá náßego Dawidá kthore przychodźi/Hoſanná 10
ná wyſokośći. Wßedł potym w JEruzalem do kośćiołá/y obeyzrza- 11
wßy wßyſtko/gdy iuz byłá wieczorna godźiná/wyßedł do BEtániey ze
dwiemánaśćią. A drugiego dniá gdy wychodźili z BEtániey/ łáknał. 12
A vyzrzawßy zdaleká Figę á oná ma liśćie/ przyßedł owa by ſnią co ná 13
niey náláſł. A gdy kniey przyſtąpił/nie nálazł nic procz liśćia/ bo nie był
czás figam. Tedy odpowiedáiąc JEzus/rzekł kniey: Juz wiecey ná wie- 14
ki/niechay z ćiebie nikt owocu nie pożywa. Y ſłyßeli to Zwolennicy iego.
Przyßli potym do JEruzalem. A gdy ßedł do kośćiołá/ począł wymiá- 15
táć przedawce y kupce z kośćiołá/ y ſtoły bánkierzkie/ y kátedry tych kto-
rzy przedawáli gołębice przewracał/ á nie dopußczał áby kto iákie náczy- 16
nie miał nieść przez Kośćioł/ y náuczał/ powiádáiąc im: Azaz nie ieſt 17
nápiſano/ że dom moy będźie názwan domem Modlitwy wßem náro-
dom: A wyśćie vczynili z niego iáſkinię łotrowſką. Co vſłyßawßy/ kſią- 18
żętá Kápłáńſcy/ y náuczeni w piśmie/ około thego chodźili iákoby go zá-
tráćili/bo ſie go báli: ábowiem wßyſtká tłußcza dźiwowáłá ſie náuce
iego. A gdy było wieczor wychadzał z Miáſtá. A gdy zás ráno ßli/ vy- 19
rzeli figę áno vſchłá y z korzenim. Tedy wſpomniawßy Piotr/ rzekł do 20
niego: Miſtrzu oto oná figá ktorąś przeklął vſchłá. Odpowiedźiawßy 21
JEzus rzekł im: Mieyćie wiárę Bożą. Záprawdę wam powiádam: iż 22
ktobykolwiek rzekł tey gorze/ wźiąwßy ſie wrzuć ſie w morze/ á żeby nie 23
wątpił w ſercu ſwoim/ále żeby wierzył iż cokolwiekby rzekł/áby ſie ſtáło/
ſtánie mu ſie. Dla tego powiádam wam: Wßytko o cokolwiek modląc 24
ſie prośićie/wierzćie iż otrzymaćie/ thedy ſie wam ſtánie. A gdy ſtániećie 25
ná modlitwę/ odpuśćie ieſli co maćie przećiwko komu/ áby y Oćiec wáß
ktory w niebieſiech ieſt/odpuśćił wam grzechy wáße. Gdźie ieſli wy nie 26
odpuśćićie/áni też oćiec wáß/ ktory w niebieſiech ieſt odpuśći wam grze-
chy wáße. Y przyßli záſie do JEruzalem. A gdy chodźił w Kośćiele 27
przyſtąpili do niego naywyżßy Kápłáni/y náuczeni w piśmie/ y ſtárßy/
y rzekli do niego: Ktorą to mocą czyniß? Ktożći dał tę moc ábyś te rzeczy 28
czynił? Tedy JEzus odpowiádáiąc/rzekł im: Spytam ia was też o ie- 29
dno słowo/odpowiedzćie mi/á powiem wam czyią to mocą czynię. Krzeſt 30
Janow/z niebá był czyli z ludźi? Odpowiedzćie mi. Tedy oni myślili ſo- 31
bie/ták mowiąc: Jeſli powiemy że z niebá/ rzecze nam: Czemużeśćie te-
dy mu nie wierzeli? Rzeczemyli też z ludźi: boiemy ſie ludźi/ bo wßyſcy 32
mieli Janá zá prawdźiwego Proroká. Odpowiádáiąc tedy JEzuſowi 33
rzekli: Niewiemy. JEZVS też odpowiádáiąc/rzekł im: Ani ia też wam
powiem czyią te rzeczy mocą dźiáłam.

Mat:21. ✠ 9. Luc:19. ✠ 38. Pſa:117. ✠ 24. Mar:21. ✠ 10. Luc:19. ✠ 45. Mat:21. ✠ 19. Iſai: 56. ✠ 7. Iere:7. ✠ 11. Mat:21. ✠ 19. Mat: 7. ✠ 7. & 21. ✠ 22. Luc:11. ✠ 9. Mat:6. ✠ 14. & 18. ✠ 35. Mat:21. ✠ 15. Luc: 20 ✠ 1.

Kápit: 12.

¶ Przepowieść o winnicy Pan Żydom powiádá/á oni bacząc że ná nie mowi/chćieli go podchwyćić w mowie/y poſłáli kniemu pytáć o czynß Ceſárſki/y o zmartwych wſtániu Sáduceußow/nákoniec ſámi o przykazánie pierwße pytáią/odpráwiwßy ie Pan/ wdowę vbogą bogaczom przekłada.

Mat:21. ✠ 33. Luc: 20 ✠ 9. Iſai 5. ✠ 1. Iere: 2. ✠ 21.

POczął do nich mowić w przypowieśćiách. Je- 1
den człowiek náßczepił winnicę/ y ogrodził ią płotem/ wykopał
też doł/ y zbudował Wieżę/ y náiął ią winogrodnikom/ á ſam 2
iáchał w cudze ſtrony. Poſłał potym czáſu vzytkow do winogrodnikow

ſłużebniká

3 Nużebniká/ áby od nich wziął owoce z oney winnice. Ale oni poimawszy
4 go/ vbili gi: y pușcili prożnego. Posłał zás do nich innego sługę/ y tego też
5 ránili w głowę/ y nieuczciwemi słowy zelżyli. Jeszcże tedy y drugiego po-
6 słał/ ále y tego zábili y inych wiele/ iedne bijąc/ á drugie zábijáiąc. Jeszcże
tedy máiąc iedynego Syná naymilszego/ y tego ieszcze do nich posłał/ ná-
7 ostátek/ mowiąc: że wżdy będą sie wstydáć Syná mego. A oni zás Wi-
nogrodnicy rzekli ieden do drugieg: Toć iest dziedzic/ podźcie zábiymy go:
8 tedy násze będzie dziedzictwo. Y záchwyćiwszy go/ zábili/ y wyrzucili
9 precz z winnice. Coż tedy vczyni Pan oney winnice? Przyidźie/ y wytrá-
10 ci winogrodniki/ á poruczy winnicę innym. Zażeście pismá tego nie czy-
11 táli? Kámień ktory odrzucili budownicy/ ten sie stał głową v węgłá. Od
12 Páná sie to stáło/ á iest dziwna rzecz w oczu nászych. Y chodźili koło tego
iákoby go poimáli/ ále sie báli tłuszczey/ bo pobaczyli że to podobieństwo
13 k nim mowił. Y zostáwiwszy go szli precz. Y posłáli do niego niektore z
Fáryzeuszow/ y z czeládźi Herodowey/ áby go podchwyćili w słowie. Kto
14 rzy przyszedszy/ rzekli do niego: Mistrzu/ wiemy to iżeś prawdziwy/ á nied-
basz nikogo: bo ty nie pátrzasz ná osobę ludzką/ ále w prawdzie drogi Bo
żey náuczász. Godźili sie dáwáć trybut Cesarzowi/ czyli nie mamy dáć? A
15 on wiedząc obłudność ich/ rzekł im: Czemu mie kuśićie? Przynieśćie mi
16 grosz że go oglądam. Tedy mu oni przyniesli. Y rzekł im: Czyy to iest ten
17 obraz y napis? Powiedźieli mu/ Cesárski. Odpowiedziawszy tedy Jezus/
rzekł im: Oddayćiesz tedy co iest Cesárskieg/ Cesárzowi: á co iest Bożeg/
18 Bogu. Y dziwowáli mu sie. Przyszli potym do niego Sáducenszowie/
ktorzy powiádáią żeby Zmartwychwstánie być nie miáło. Y pytáli go
19 mowiąc: Mistrzu/ Moizesz nam nápisał/ iż iesliby komu brát vmárł/ á zo-
stáwił żonę/ á synowby nie zostáwił: áby brát poiął żonę iego/ y wzbu-
20 dźił potomstwo brátu swemu. Było tedy śiedm bráćiey/ y poiął pierwszy
21 żonę/ vmárł potym nie zostáwiwszy potomká. Y poiął ią wtory/ vmárł tez
22 y ten/ ále áni ten zostáwił potomká. Trzeci też tákież/ y ták ią poymowáli
wszystká siedm. A nie zostáwili potomká/ naposledz ze wszystkich vmárłá
23 iest y niewiástá. A ták przy wskrzeszeniu gdy Zmartwychwstáną: ktorego
24 z tych żoną będzie? bo ią śiedm mężow mieli zá żonę. Odpowiádáiąc Je-
zus/ rzekł im: Izasz nie przeto błądźićie/ że nieumiećie pismá áni mocy Bo-
25 żey? Abowiem kiedy zmartwychwstáną/ áni sie będą żenić/ áni wydáwáć
26 zá mąż: ále są iáko Angiołowie Boży w niebieśiech. A o vmárłych żeby
mieli powstáć/ nie czytáliśćie w kśięgách Moizeszowych/ nád onym krza-
kiem iáko mu mowił Bog/ mowiąc: Ja iestem Bog Abráhámow/ y Bog
27 Izáákow/ y Bog Jakobow? Nie iestći Bog vmárłych/ ále żywych. Wy
28 sie tedy bárzo mylićie. Y przystąpił ieden w pismie náuczony/ ktory sły-
szał ie społecznie gadáiące. A widząc że im dobrze odpowiedział/ spytał
29 go: Ktoreby było Przykazánie ze wszystkich pierwsze. Ale JEzus odpo-
wiedźiał mu: Iż pierwsze miedzy wszystkiemi przykazánie iest. Słuchay
30 Izráelu/ Pan Bog twoy/ Bog ieden iest. Y będziesz miłował Páná BO-
gá twego/ z zupełneg sercá twego/ y ze wszytkiey dusze twoiey/ y ze wszyst-
kiego rozumu tweg/ y ze wszytkiey mocy twoiey. To iest pierwsze przyka-
31 zánie. A wtore zás iest temu bárzo podobne. Będźiesz miłował bliźniego
twego/ iáko śiebie sameg. Więtsze Przykazánie nád to dwoie nie iest. Te-
32 dy mu rzecze w pismie vczony/ Dobrześ Mistrzu á w prawdźie powie-
33 dźiał: że ieden iest Bog/ á niemász inszeg procz niego. Izeby był miłowan
z zupełnego sercá/ y ze wszystkiego rozumu/ y ze wszystkiey dusze/ y ze wszyt-
kiey możności: á miłowáć bliźniego iáko śiebie sámego. Więtsza to iest/

nizli

Psa: 117 v 22.
Isa: 28. v 16.
Act: 4. v 11.
Rōa: 9. v 33.
1 Pet: 2. v 8.
Mat: 21. v 42
Mat: 22. v 15
Luc: 20 v 20
Rōa: 13. v 7.
Mat: 22. v 23.
Luc: 20. v 27.
Deu: 25. v 5.
Exo: 3. v 6.
Mat. 22. v 32.
Luc: 20 v 37.
Deu: 6. v 4.
Deutero: 14.
Leu: 19. v 18
Mat: 22. v 39
Rōa: 13. v 9.
Galat: 5. v 14
Iaco: 2. v 8.

nizli wßyſtkie zapálne y zbożne ofiáry. A Jezus widząc iż mądrze odpo- 34
wiedział/rzekł do niego: Nie ieſteś dáleko od Krolestwá Bożego. Y zá-
Matt:22.✠ 42 den go iuż więcey nieśmiał pytáć. Y odpowiádáiąc Jezus/ mowił náu- 35
Luc:20.✠ 41 czáiąc w Kośćiele. Jákoż powiedáią w piśmie vczeni / że Chryſtus ieſt
Pſa:109.✠ 1. Synem Dawidowym? Gdyż ſam Dawid mowi Duchem Swiętym: 36
Rzekł PAN ku Pánu memu/ śiedź ná práwicy moiey/ áż położę nie-
przyiaćioły twoie podnożkiem nog twoich. Sam tedy Dawid zowie go 37
Pánem/ſkądże tedy ieſt ſynem iego? A wielka tłuſzcza rádá iego ſłucháłá.
Mat:23.✠ 6. Y mowił im w náuczániu ſwoim: Strzeżćie śie tych w piśmie vczonych/ 38
Luc:11. ✠ 43 ktorzy chcą w ßátách długich chodźić/ iżeby ich pozdrawiano ná rynku/ á
& 20. ✠ 46. w Bożnicách w pierwßych ſtolcách śiádáć / y mieć pierwße mieyſcá ná 39
wieczerzách / ktorzy pożyráią domy wdow / pod záſłoną długiey modli- 40
twy/ ći będą mieć dłużßy ſąd.
Luc: 21. ✠ 1. ☞ A śiedząc JEzus przećiw ſkárbnicy Kośćielney/ pátrzał iáko tłuß- 41
czá miotáłá pieniądze do niey/ y wiele bogaczow bárzo wiele miotáli. A
gdy przyßłá iedná vboga wdowá / wrzućiłá dwá drobne pieniądzá/ co 42
waży czwartą część pieniądzá. Y wezwáwßy Zwolennikow ſwoich/ 43
rzekł im: Záprawdę powiádam wam/że tá vboga wdowká więcey wło-
żyłá nizli wßyſcy ktorzy kłádli w tę ſkrzynię. Bo wßyſcy z tego co im zby- 44
wáło/kłádli: ále tá z niedoſtátku ſwego/ wßyſtko co miáłá to włożyłá/
wßyſtko pożywienie ſwoie. ☜

Kápit: 13.

§ Pan Chryſtus z Jeruzálem idąc/ ſpytan od Zwolennikow o ſwym przyśćiu/
y o dokonániu świátá/wiele rzeczy ktorychby śie ſtrzedz mieli/y ktorychby
náſládowáć mieli przepowiáda.



Matt:24.✠ 1. A Gdy záś wychodźił z Kośćiołá/ 1
Luc:21. ✠ 5. rzekł do niego ieden ze Zwolennikow iego:
Luc:19. ✠ 44 Miſtrzu/ oglądáy iákieć to kámienie/ y iá- 2
kie budowánia. Odpowiádáiąc JEzus / rzekł mu:
Widźiß to wßyſtko ták wielkie budowánia? Nie bę-
dźie zoſtáwion kámień ná kámieniu / ktoryby nie był
ſkáżony. A gdy śiedźiał ná gorze Oliwney przećiw 3
kośćiołowi/ pytáli go oſobliwie/Piotr/Jákub/Jan y Andrzey. Powiedz 4
nam kiedy to będźie? á co zá znák tego będźie / gdy śie te wßyſtkie rzeczy
Eph: 5. ✠ 6. poczną dźiać? Odpowiádáiąc JEzus/począł im powiádáć: Pátrzćie te- 5
2 Teſ: 2. ✠ 3. go by was kto nie zwiodł. Boć ich wiele przyidźie w Jmię moie powiá- 6
dáiąc/żem ia ieſt/y wiele ich zwiodą. Ale gdy vſłyßyćie walki/y mniemá- 7
nie o walkách/ nie lękayćie śie/ boć te rzeczy muſzą być/álec ießcze nie ko-
niec. Abowiem powſtánie narod przećiwko narodowi/ y Kroleſtwo ná 8
kroleſtwo/á mieyſcy będźie śie źiemiá trzęſłá: będą też y głody/álec te rze-
czy początkiem boleśći. A wy pátrzćie ſámi śiebie: boć będą was wydá- 9
wáć ná Seymiech/ y będą was bić w Bożnicách/ á przed Stároſtámi y 10
przed Krolmi będźiećie ſtáwáć dla mnie/ im ná świádectwo. Ale po w- 11
Mat: 10 ✠ 19 ßytkich narodźiech pierwey muśi być opowiádána Ewángelia. A gdyby
Luc:12. ✠ 11. was wiedźiono/wydawáiąc was: nic śie nie rozmyślayćie przed tym co
& 21. ✠ 14. byśćie mieli mowić. Ale co wam będźie dano w onę godźinę/to mowćie.
Abowiem nie wy ieſteśćie ktorzy mowićie/ále Duch świety. Wyda brát 12
brátá ná śmierć/ y oćiec ſyná/ y powſtáną ſynowie ná rodźice/ y będą im
śmierć zádáwáć. Y będźiećie v wßyſtkich w nienawiśći/dla imienia me- 13
go: á kto będźie trwał do końcá/ ten będźie zbáwiony. ☜

A gdyby

14 ☞ A gdybyśćie vyźrzeli brzydliwość spustoszenia/ á oná stoi gdźie nie ma być (kto czyta niech rozumie) tedy ná ten czás ći ktorzy w żydowstwie 15 są/niechay vćiekáią ná gory/á kto iest ná dáchu/ niech nie zchodźi do domu 16 áni wchodźi áby co wźiął z domu swego. A kto będźie ná roli/ niech sie 17 názad nie wraca/ chcąc wźiąć odźienie swoie. Ale biádá brzemiennym/y 18 tym ktorzy przy pierśiách trzymáią w one dni: Modlćie sie wzdy áby te 19 rzeczy nie były zimie. Bo będą one dni vćiski tákowemi/ iákie nie były od 20 początku stworzenia ktore stworzył Bog/áż do tych miast/áni będą. Aby nie skroćił Pan onych dni/nie byłby zbáwion żaden człowiek/ále dla wy- 21 bránych ktore wybrał/skroćił dni. Y ná ten czás gdźieby wam kto rzekł: 22 Owo tu iest Chrystus/oto tám/nie wierzćie: boć nástáną fałszywi Chrystusowie/y fałszywi Prorocy/y będą czynić znáki y cudá/ku záwiedźieniu 23 możeli być też y wybránych. Przetoż wy baczćie ná to/ otom wam opo- 24 wiedźiał te wszystkie rzeczy. Ale w one dni po onym vdręczeniu/Słońce 25 sie záćmi/ y Kśiężyc nie poda świátłośći swoiey/ y Gwiazdy z niebá bę- 26 dą pádáć/y mocy ktore w niebieśiech są poruszą sie. Tám ná ten czás vy- 27 rzą Syná człowieczego przychodzącego w obłokách/ z wielką mocą y 28 chwałą. Y ná ten czás pośle Angioły swoie/ y zgromádźi wybráne swoie od czterzech wiátrow/od kráiu źiemie áż do wierzchu niebá. Od Figi te- 29 dy vczćie sie podobieństwá. Gdy látorośl iey odmłodnieie/ á puśći z śie- 30 bie liśćie/ poznawaćie iż blisko iuż láto. Tákże y wy gdy vyźrzyćie/ że sie 31 dźieią te rzeczy/wiedzćie iż blisko iest we drzwiách. Záprawdę powiádam 32 wam/że nie przeminie ten rodzay áż sie to wszystko stánie. Niebo y źiemiá przeminą/ále słowá moie nie przeminą. A o onym dniu álbo godźinie nikt niewie/áni Angiołowie w Niebie/áni Syn/iedno Oćiec.

33 ☞ Baczćie ná to/ czuyćie/ á modlćie sie/ bo niewiećie kiedy czás będźie. 34 Iáko wiec człowiek záiachawszy w cudze strony/opuśćił dom swoy/y dał sługam swoim moc nád kożdą spráwą/á odźwiernemu roskazał áby czuł. 35 Czuyćież tedy/bo niewiećie kiedy Pan domu przyidźie/ w wieczor czyli o 36 pułnocy/czyli gdy kury poią/czy ráno/ by (ná ten czás) gdy przyidźie ná- 37 gle/nie nálazł was á wy śpiące. A coć wam mowię/toć wszystkim mowię/ Czuyćie.

Dan:9. v 27. Mat:24. v 16. Luc:21. ✠ 21.
Mat:24. ✠ 23. Luc:21. v 8.
Eze: 32. v 7. Isai:13. v 10. Ioel 2. v 10 & 31. & 3. v 15. Mat:24. v 35.
Mat:24. v 42.

Kápit: 14.

Żydowie spiknęli sie ná Páná IEzusá/ktorego Mágdálená námázáłá/choćiaż zwolennicy szemrzą/Wielkonocnego Báránká pożywa/ w Ogroycu sie modli/ od Żydow zá Iudaszową zdrádą poimán/ przed Káifaszem oskárżon/ Piotr sie go záprzał trzy kroć.



1 Była tedy Wielkánoc/ y dni Przásznic po dwu dni. Y szukáli nawyższy Kápłani y w pismie vczeni/iákoby go zdrádą poimáli/y zábili. 2 Bo ták mowili: Nie w dźień świety/by sie sná zámieszánie niestáło w ludu. 3 A gdy był w Betániey w domu Symoná trędowáteg/y śiedźiał: przyszłá niewiástá ktora miáłá słoiek Alábástrowy/máśći Spiki Nardowey/ bárzo drogiey: á stłukszy on słoieczek/ wylałá ná głowę iego. 4 Y byli niektorzy co iey zá złe mieli/ sámi w sobie 5 mowiąc: Y przecz stáłá sie táka vtrátá tákiey máśći. Bo tá máść mogłá być przedána wiecey niż zá trzy stá groszy/y rozdána być vbogim. Y mieli

Mat:26. v 2. Luc: 22. v 1.
Mat:26. ✠ 6 Ioan: 12. v 1.
Mat:26. v 8. Ioan: 12. v 4.

wárch

wárch ná nię. Ale JEzus rzekł: Daycie iey pokoy/ czemu sie iey vprzy- 6
krzacie? Dobry vczynek spráwiłá nádemną. Abowiem vbogie záwżdy bę- 7
dźiecie mieć z sobą: á gdy będźiecie chćieli/ możecie im dobrze czynić/ ále 8
mnie nie záwżdy maćie. Co miáłá to vczyniłá. Vprzedźiłá áby námázá- 9
łá ciáło moie ku pogrzebieniu. Záprawdę powiádam wam: Gdźiekol-
wiek będźie powiádaná tá Ewángelia po wszystkim świećie/ y to co tá
Mat:26.ꝟ14 vczyniłá/ będźie powiádano ná pámiątkę iey. Tedy Judás Jszkáriotes 10
Luc:22.ꝟ4. ieden ze dwunaśćie/ szedł do nawyższych Kápłanow/ áby go im wydał.
Ktorzy to vsłyszawszy vrádowáli sie/ y obiecáli mu dáć pieniądze. A on 11
Mat:26.ꝟ16 tego pátrzał iákoby go snádnie wydał. Pierwszego tedy dniá Przásnic 12
Luc:22.ꝟ6. kiedy Wielkonocnego báránká ofiárowáli/ rzekli do Jezusá Zwolennicy:
Gdźie chcesz żebysmy szli/ y nágotowáli tobie/ ábyś pożywał BARánká
Wielkonocnego? Y posłał dwu Zwolennikow swoich/ rzekąc im: Jdźćie 13
do miástá/ á potka was człowiek dzban wody niosąc/ idźcież zá nim: A
gdźiekolwiek wnidźie/ mowćie GOspodarzowi onego domu/ że mistrzći 14
ták powiáda: Gdźie iest Wieczernik moy/gdźiebym Wielkonocnego bá-
ránká z Zwolenniki swemi pożywał? A on wam vkaże wieczernik wielki 15
vsłány/ támże nam nágotuyćie. Y odeszli Zwolennicy iego/ á przyszli do 16
miástá/ y nálezli ták iáko im był powiedźiał. Y nágotowáli Wielkonoc-
Mat:26.ꝟ20 nego Báránká. A gdy było wieczor/ przyszedł ze dwiemánaśćią. A gdy 17 18
Luc:22.ꝟ14 oni śiedźieli zá stołem/y iedli/rzekł im Jezus: Záprawdę powiádam wam
Ioã:13.ꝟ21. żeć mie ieden z was wyda/ten ktory ze mną ie. Tedy oni poczęli sie fráso- 19
Luc:22.ꝟ21. wáć/y mowić do niego kázdy z osobná. Aza ia Pánie? On im rzekł/ieden 20
Psa:40ꝟ10. ze dwunaśćie/ kthory ze mną omacza rękę w misie. A Syn ci człowieczy 21
Act:1.ꝟ16. idźie ták/iáko nápisano iest o nim. Ale biádá temu człowiekowi przez kto-
Mat:26ꝟ24 rego Syn człowieczy będźie wydan. Dobrze było iemu/ by sie był nigdy
nie národźił ten człowiek.

1 Cor:11.ꝟ24



A gdy oni iedli/ wźiął JEzus chleb/ 22
y błogosłáwiąc łamał/y dał im/á rzekł
Bierzcie/ Toć iest Ciáło moie. Potym 23
wźiąwszy Kielich/ dźięki czyniąc/ dał 24
im. Y pili z niego wszyscy. Y rzekł im:
To iest Krew moiá nowego testámen-
tu/ ktora zá wiele będźie wylaná. Zá- 25
prawdę powiádam wam/że iuż nie bę-
dę pił z tego rodzáiu winney máćice/áż
do onego dniá/ gdy ie będę pił nowe w 26
Krolestwie Bożym. A chwałę Bogu
dawszy/ wyszli ná gorę Oliwną.

Ioã:16.ꝟ32. Y rzekł do nich JEzus: Wszyscy sie zgorszyćie we mnie tey nocy. Abo- 27
Zach:13ꝟ7. wiem ták nápisano iest. Vbiię Pásterzá/ á rozproszą sie owce. Ale kiedy 28
Infr:16.ꝟ7. Zmartwychwstánę/vprzedzę was do Gáliley. Tedy Piotr rzekł do nie- 29
go: By sie też wszyscy zgorszyli/ále ia nic. Y rzecze mu Jezus: Záprawdę 30
powiádam tobie/że ty dźiś tey nocy/pierwey niż kur dwá kroć zápoie/trzy
kroć sie mnie zaprzysz. A on tym więcey mowił: Bym też miał pospołu 31
z tobą vmrzeć/tedy sie ćiebie nie záprzę. W taż też tákież y wszyscy mowili.
Mat:26.ꝟ36 Y przyszli potym do iednego Folwárku/ ktory názywano Gethsemani. 32
Luc:22.ꝟ40 Y rzecze Zwolennikom swoim. Siedźćie tu/ że sie poydę pomodlę. Tedy 33
wźiął z sobą Piotrá/Jákubá/ y Janá: y iął sie lękáć y cnąć sobie. Y rzecze 34
do nich: Żałosna iest duszá moiá áż do śmierći. Potrwayćie tu/á czuyćie.
A gdy odszedł od nich máluczko/vpadł ná źiemię: modlił sie iż ieśliby mo- 35
głoby



glo być/ áby odeßłá od niego godziná/ y rzekł:
36 Abbá/ OYcze/ wßyſtkie rzeczy tobie ſą możne:
przenieś ten Kielich odemnie/wßákoż nie co ia
37 chce/ále co ty. Przyßedł potym/y nálazł ie á
oni ſpią. Y rzecze Piotrowi: Symonie ſpiß?
38 nie mogłeś iedney godziny czuć? Czuycie/ á
modlćie ſie/ byśćie nie przyßli ná pokußenie.
Duchći wżdy ieſt pogotowiu/ále ćiáło krewkie.
39 Y záśie odßedßy modlił ſie/też słowá mowiąc:
40 A wroćiwßy ſie/ nálazł ie z nowu á oni ſpią/bo
były oczy ich obćiążone/ y niewiedźieli co mu
mieli odpowiedźieć. Przyßedł ießcze po trze-
41 ćie/ y rzekł im: Spićie iuż/ y odpoczywayćie.
Iużći doſyć/ przyßłáć godziná: oto Syn czło-
42 wieczy będźie wydan grzeßnikom w ręce. Wſtańćież podźmy: otoć ten
43 ktory mie wyda iuż bliſko ieſt. On tego ießcze domawia/ przyßedł Iu- Mat:26 ℣ 47
dás Iſzkáryothes ieden ze dwunaśćie/á z nim tłußczá wielka/ z mieczmi/ Luc:22. ℣ 47
z kiymi/poſłáni od naiwyżßych Kápłanow/y w piſmie vczonych/y Stár- Ioã: 18. ℣ 3.
44 ßych. A on wydawcá dał im był znák/mowiąc: Kogoćkolwie pocáłuie/
45 tenći ieſt/ trzymayćieß go/ á wiedźćie oſtrożnie. A gdy przyßedł/ nátych-
miaſt przyſtąpiwßy do niego/rzekł: Bądź pozdrowion Miſtrzu/y pocáło-
46 wał go. Tedy oni rzućili ſie ná IEzuſá rękomá/y poimáli go. A ieden z
47 tych ktorzy około ſtali dobywßy mieczá/vderzył ſługę naywyżßego Ká-
48 płaná/y odćiął mu vcho. Y odpowiádáiąc IEzus/rzekł do nich: Wyßli-
śćie ná mie iákoby ná łotrá z mieczmi/z kiymi ábyśćie mie poimáli? ná ká-
49 żdym dźień bywał v was w Kośćiele náuczáiąc/ á nie poimáliśćie mie.
50 Ale áby ſie wypełniły piſmá. Tedy Zwolennicy iego opuśćiwßy go/ Mat:26 ℣ 56
51 wßyſcy vćiekli. Ale ieden młodźieniec ßedł zá nim/ odźiawßy ſie ták ná
52 gołe ćiáło prześćierádłem/ y poimáli go. A on zrzućiwßy prześćierádło/
53 nágo od nich vćiekł. Przywiedli tedy IEzuſá do naywyżßego kápłaná: Luc:22. ℣ 54
54 y zeßli ſie wßyſcy Kápłani/ y w piſmie náuczeni/ y ſtárßy. A Piotr ßedł Ioã: 18. ℣ 13.
zá nim z dáleká/áż ná dwor naywyżßego kápłaná/ y śiedźiał tám z ſłuże-
55 bnikámi v ogniá/grzeiąc ſie. A naywyżßy kápłani/y wßyſtká rádá ßuká- Mat:26. ℣ 59
li przećiw IEzuſowi świádectwá/áby go ná śmierć wydáli/ále nienáy-
56 dowáli. A wiele ich dawáło fałßywe świádectwo przećiwko niemu/ále
57 nie były zgodne one świádectwá. Potym niektorzy powſtawßy/wydáli
58 fałeßne świádectwo przećiwko niemu/ mowiąc: Słyßeliſmy my że ták
on mowił: Ia ſkáże kośćioł ten ręką zbudowány/á zá trzy dni zbuduie in- Ioã: 2. ℣ 19.
59 ny nie ręką vczyniony: ále y to świádectwo nie było zgodne. Tedy po-
60 wſtawßy naywyżßy kápłan ná śrzodek/pytał Iezuſá/mowiąc: Nic nie-
61 odpowiádaß ná te rzeczy/ktore tobie oto ći zámiatáią? Ale on milczał/ y
nic nieodpowiedźiał. Potym záś pytał go naywyżßy kápłan/y rzekł k nie-
62 mu: Ty ieſteś Chryſtus Syn Bogá błogosłáwionego? A Iezus powie- Mat: 24 ℣ 30
dźiał mu: Ia ieſtem. Y vyźrzyćie Syná człowieczego śiedzącego ná prá-
wicy mocy Bożey/y przychodzącego z obłoki niebieſkiemi.
63 Tedy naywyżßy kápłan rozdárßy ná ſobie odźienie/ rzekł: Coż ießcze
64 chcemy świádkow? Słyßeliśćie bluźnierſtwo. Co ſie wam zda? A oni
65 wßyſcy oſądźili go być winnym śmierći. Y poczeli niektorzy nań plwáć/
y zákrywáć twarz iego/y pięśćiámi go bić/mowiąc mu: Prorokuy/ á słu- Mat:26 ℣ 69
66 żebnicy mu policzki dawáli. Y gdy był Piotr ná dworcu ná dole/przy- Luc:22. ℣ 55
67 ßłá iedná dźiewká naywyżßego kápłaná. A vyźrzawßy Piotrá/ á on ſie Ioã: 18. ℣ 17.

grzeie/ pojrzawszy nań/rzekłá: Y tyś był z Jezusem Názáráńskim? A on 68
sie záprzał/mowiąc: Ani go znam/ áni wiem co mowisz. Y wyszedł precz
przed dwor/á kur zápiał. Powtore gdy go zás vyzrzáłá dziewká/iełá mo- 70
wić do tych ktorzy tám stáli: że ten z nich iest. A on zás sie záprzał. A po
máłey chwili zásie ktorzy też tám stali / mowili Piotrowi: Záprawdę z 71
nich iesteś/Boś też y Gálileyczyk iest. Ale on iął sie przeklináć/y przysięgáć: 72
żeć nie znam tego człowieká / o ktorym powiádacie. A nátychmiast kur
drugi raz zápiał. Y wspomniał Piotr ná ono słowo ktore mu był powie-
dział JEzus: że pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzy kroć sie mnie zá-
przysz. Y począł płákáć.

Mat:26.v.71 Luc:22.v.38 Ioa:18.v.25.
Mat:26.v.75 Ioa:13.v.38.

Kápit: 15.

§ Pan Jezus przed Piłatem postáwion/ po wypusczeniu Bárábaszá/ná śmierć zdan/vkrzyżowan/náigrawan/vmárł/z krzyżá ziet/poczćiwie pogrzebion.

Mat:27.v.1. Luc:22.v.66 Ioa:18.v.28.
Mat:27.v.12. Luc:23.v.6. Ioa:18.v.33.
Mat:27.v.22. Luc:23.v.14 Ioa:18.v.39. & 19.v.6.
Mat:27.v.27 Ioa:19.v.2.
Mat:27.v.32 Luc:23.v.26
Mat:27.v.33. Luc:23.v.33. Ioa.19.v.17.
Mat:27.v.35 Luc:23.v.34 Ioa:19.v.23.

SEdy nátychmiast ráno naywyższy kápłáni/ vczy- 1
niwszy rádę z stárszymi/y w piśmie vczonymi/y ze wszystka Rá-
dą/związawszy JEzusá/wiedli go y wydáli Piłatowi. Y spy- 2
tał go Piłat: Tyżeś iest Krolem Zydowskim? A on odpowiádáiąc/rzekł 3
mu: Ty powiádasz. Y skárżyli nań naywyższy kápłáni o wiele rzeczy. Pi- 4
łat zásie pytał go mowiąc: Nie odpowiádaszże nic? Obácz iáko w wiel- 5
kich rzeczách cie winnią. Ale Jezus wiecey nic nieodpowiedział: tákże sie 6
Piłat dziwował. Ale ná dzień święty zwykł im był wypuszczáć iedne- 7
go z więzniow/o ktoregobykolwiek prosili. Był tedy ktorego zwano Bá-
rábaszem/ ktory był w więzieniu z zwádliwymi/ ktory był w zwádzie v- 8
czynił mężoboystwo. A gdy weszłá wzgorę tłuszczá/ poczęłá prośić/ żeby 9
vczynił/iáko záwżdy zwykł im czynić. Ale Piłat odpowiedział im/y rzekł: 10
Chcecie wypuszczę wam Krolá Zydowskiego? Bo wiedział że go prze 11
zazdrość wydáli byli naywyższy kápłáni. A Biskupowie pobudzili tłu- 12
szczą / áby ráczey wypuścił im Bárábaszá. Piłat zásie odpowiádáiąc/ 13
rzekł im: Coż tedy chcecie iż vczynię Krolowi Zydowskiemu? A oni zás 14
záwołáli: Vkrzyżuy go. Ale Piłat mowił do nich: Coż wżdy złego vczy- 15
nił? A oni tym wiecey wołáli/vkrzyżuy go. Tedy Piłat chcąc ludu dosyć
vczynić/wypuścił im Bárábaszá/y wydał Jezusá vbiczowánego/áby był 16
vkrzyżowan. Wiedli go tedy Zolnierze ná Ratusz do śieni / y zwołáli 17
wszystkę rotę/potym oblekli go w Páwłokę/ á vplotszy włożyli nań cier- 18
niową korone. Y poczęli go pozdrawiáć: Badź pozdrowion Krolu Zy- 19
dowski. Y bili go w głowę trzciną á plwáli nań: y vklekáiąc ná kolána/ 20
vkłon mu czynili. A gdy sie z niego nágrawáli/ zewlekli go z páwłoki/



y oblekli go w odzienie iego/y wywiedli go 21
áby go vkrzyżowáli. Y przymusili iednego
ktory mimo nie szedł / imieniem Symoná
Cyreneyskiego/idącego ze wśi/ oycá Alexán-
drowego y Rufá / áby wziął krzyż iego. Y 22
przywiedli go ná Golgotá mieysce / co sie 23
wykłáda/ mieysce trupich głow. Y dawáli
mu pić wino z mirrą zmieszáne/ále nie przy- 24
iął go. A ci ktorzy go krzyżowáli / rozdzie-
lili odzienie iego/ miecąc o nie los/ ktoby co 25
miał wziąć. A było o trzeciey godzinie/y v- 26
krzyżowáli go. Y był napis spráwy iego ná-
pisány Krol Zydowski. Y vkrzyżowáli też
z nim

27 z nim dwu łotrow/iednego ná práwicy/á drugiego ná lewicy iego. A wy-
28 pełniło sie pismo ktore mowi. Y ze złoczyńcámi policzon iest. Chodząc te- (Isai: 53. v 12.)
29 dy mimo bluźnili go/chwieiąc głowámi swemi/á mowiąc: Ach ktory ká- (Ioán: 2. v 19.)
30 ziß Kośćioł Boży/ y we trzech dniach gi budnieß. Wybaw sie sam zstą-
31 piwßy z krzyżá. Tákież też y naywyżßy kápłani nágrawáiąc sie mowili
ieden do drugiego z vczonymi w pismie. Inße wspomagał / á sam sobie
32 pomoc nie może. Chrystus Krol Izráelski / niechay teraz zstąpi z krzyżá/
niech to vyżrzymy/tedy vwierzymy. Oni też ktorzy z nim byli vkrzyżowá-
33 ni/vrągáli mu. A gdy byłá ßosta godziná/stáły sie ciemnośći po wßyt-
34 kiey ziemi/ áż do dziewiątey godziny. A o dziewiątey godzinie záwołał (Psal: 21. v 1.)
JEzus głosem wielkim/mowiąc: Eloi/Eloi/ lámmá sabathani? Co iest (Mat: 27. v 46)
35 wyłożono/ Boże moy/Boże moy przecześ mie opuśćił. A niektorzy z tych
36 ktorzy tám około stali/słyßąc to/ mowili: Oto Eliaßá woła. Bieżawßy (Psa: 68. v 22.)
tedy ieden/ y nápoiwßy gębkę z octem/y obwinawßy ią ná trzćinę/poda-
wał mu pić/mowiąc: Dayćie pokoy. Obáczmy przyidzieli Eliaß zeymo-
37 wáć go. Ale Iezus záwoławßy głosem wielkim/wypuśćił Duchá.
38 Tedy zasłoná Kośćielna rospádłá sie ná dwoie/od wierzchu áż do do-
39 łu. Widząc to Setnik ktory tám náprzećiwko stał/iż ták wołáiąc Duchá
40 wypuśćił/rzekł: Záprawdę ten człowiek był Synem Bożym. Były też (Mat: 27. v 55.)
tám y niewiásty z dáleká pátrzáiąc/miedzy ktoremi byłá Mária Mágdá-
lená/ y Márya Iakubá mnieyßego/ y IOzeffowa mátká/ y Sálome. A (Luc: 8. v 2.)
41 gdy w Galileiey był chodziły zá nim/y posługowáły mu/ y innych wiele
ktore z nim pospołu były weßły do Ieruzálem.



42 ☞ A gdy iuż było wieczor/ (że był dzień (Mat: 27. v 57)
43 gotowánia ktory iest przed Sobotą) przy- (Luc: 23. v 50.)
ßedł Iozeff z Arymátyey zacny dziesiątnik/ (Ioá: 19. v 38.)
ktory też był oczekawáiący Krolestwá Bo-
żego: ten śmiele wßedł do Piłatá/ y prosił
44 o ćiáło Iezusowe. A Piłat dziwował sie te-
mu/by iuż miał vmrzeć. Y przyzwawßy Se-
45 tniká/ pytał go/ ieśliby iuż vmárł. A gdy sie
dowiedział od Setniká dárował ćiáło Io-
46 zeffowi. A IOzeff kupiwßy prześćierádło/
ziawßy go vwinął w prześćierádło: y po-
łożył go w grobie/ ktory był wykowány
w skále. Y przywálił kámień ná drzwi gro-
47 bowe. ☜ A Márya Mágdálená/ y Má-
rya Iozeffowá/pátrzáły gdzie był położon.

Kápit: 16.

§ Gdy niewiásty do grobu ráno z máśćiámi przyßły/Anioł opowiada im zmar-
twychwstanie Páná Chrystusowe/ ktory po czestym vkazániu/
przed Zwolenniki wstąpił w Niebo.

1 NGdy iuż minęłá Sobotá/Márya Mágdálená/ (Mat: 28. v 1.)
y Mária Jákobowá/y Sálome nákupiły máśći wonnych/áby (Luc: 24. v 1.)
2 przyßedßy namázáły JEzusá. A bárzo ráno w pierwßy dzień (Ioán: 20. v 1.)
3 po Sobocie przyßły do grobu/áno iuż słońce wzeszło. Y mowiły iedna do
4 drugiey: Y ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych. Tedy poy-
5 rzawßy/vyżrzały odwálony kámień. Bo był bárzo wielki. A wßedßy do (Mat: 28. v 5.)

Luc:24. ✤ 4.
Ioã:20. ✤ 14.



grobu / vyzrzáły młodzieńcá siedzacego po prawey stronie / odziánego w ßáte biáłą / y zdumiáły sie. Kthory im rzekł: Nie lekayćie sie. [6] JEzusá ßukácie Názáráńskiego vkrzyżowánego / wstał ci / niemáß go tu / oto y mieysce gdźie go było położono. [7] Ale idźcie / powiedzćie Zwolennikom iego / y Piotrowi / żeć was vprzedźi do Gállileiey / tám go vyrzyćie / iáko wam był powiedział. ☜

Mat:26. ✤ 32
Sup:14. ✤ 28
Ioã:20. ✤ 16.
Luc:8. ✤ 2.

[8] A oni wyßedßy / vćiekły z grobu / bo ie był zdiał strách y zlęknienie / y nikomu nic nie powiedziáły / bo sie báły. [9] Wstawßy tedy JEzus ráno pierwßego dniá po Sobocie / vkazał sie napierwey Máryey Magdálenie / z ktorey był wygnał siedmioro dyabelstwá. [10] A oná ßedßy opowiedźiáłá tym ktorzy z nim bywáli / płáczacym y płáczacym. [11] A oni słyßac iże był żyw / iże go widźiáłá / nie vwierzyli.

Luc:24. ✤ 36
Ioã:20. ✤ 19.

[12] Potym zás dwiemá z nich idacym vkazał sie w inney postáći / gdy ßli do wśi: [13] á oni ßedßy opowiedźieli to drugim / ále áni tym vwierzyli.



☞ [14] Náostátek vkazał sie Jedennaśćie śiedzacym / y wymawiał im niedowiárstwo ich y zátwárdziáłość sercá ich / iż tym ktorzy go widźieli zmartwychwstáłego / nie wierzyli.

Mat:28. ✤ 19

[15] Y rzekł im: Szedßy ná wßystek świát / opowiedaycie Ewángelią kożdemu Stworzeniu. [16] Kto vwierzy á okrći sie / zbáwion bedźie: ále kto nie vwierzy / bedźie potepion. [17] A tych ktorzy vwierza te známioná beda násládowáć: W Jmie moie dyabelstwá beda wymiátáć / iezyki nowemi beda mowić / [18] weże beda bráć. A iesliby co śmiertelnego pili / nie bedźie im ßkodźiło. Ná niemocne rece beda kłásć / á beda sie dobrze mieć. [19] Pan JEzus tedy gdy tego co mowił dokonał / wźiet iest do Niebá / y śiedźi ná práwicy BOżey. [20] A oni wyßedßy kazáli wßedy / á Pan im pomagał / y powieśći potwierdzał / cudy ktore zá nimi ßły. ☜

Act:16. ✤ 18
Acto:2. ✤ 4
& 10. ✤ 46.
Act:22. ✤ 5.
Act:28. ✤ 8.
Luc:24. ✤ 51

☞ Koniec Ewángeliey S. Márká.

Przemowá ná Ewángelią S. Łukaßá.

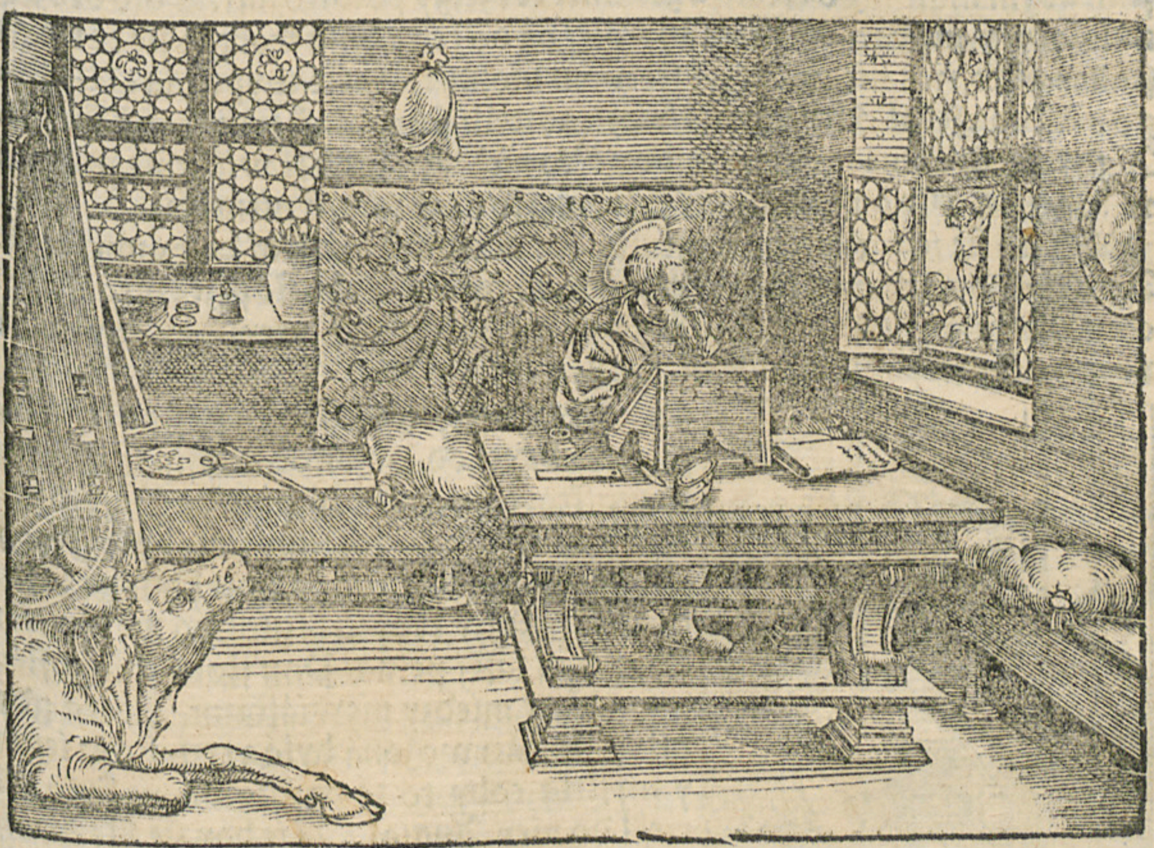
SWiety ŁVkaß Lekárz y Málarz / był Zwolennikiem Apostolskim / á nawiecey świetego Páwłá / przy ktorym był áż do iego dokonánia. Ewángelią te nápisał krześćiánom w Achaiey / ktora poczat od kapłaństwá / ná znamie / iż od Zydow wźiete / á Chrystusowi miano być dane / iáko o nim nápisano iest. Ty iestes kápłan ná wieki według porzadku Melchisedechowego. Y pisał Ewángelią swoie przećiwko náukam fáłßywym Zydowskim y kácerskim. Zydowie mowili / by Pan Chrystus nie był kápłanem / iż nie był z rodu kapłáńskiego. Kácerzowie zásie mienili / aby nie był zbáwićielem świátá. Ktore błedy świety Łukaß mocnie tłumi przez odpußczánie grzechow ludźiom grzeßnym iáko zależáło ná prawdźiwego Kápłáná y Zbáwićielá świátá y Lekárzá dußnego. Przetoż też známionowan iest przez Cielcá.

Swieta

SWieta Páná Jezu Chrystá
Ewángelia podług Lukaszá Swiętego/ ná xxiiii Kápitul rozdźielona.

Przemowá Swiętego Lukaszá do Theoffilá.

1 POniewasz wiele ich o to sie kusiło/ áby porządnie spisáli po-
2 wieść tych rzeczy ktore sie w nas wypełniły: ták iáko nam podáli ci co z początku sámi widźieli/ y byli sługámi tey mowy.
3 Zdáło mi sie też iáko temu ktorym wszystkie rzeczy z początku dobrze poiał/
4 wypisáć porządnie wszystko/tobie cnotliwy Theoffile: ábyś poznał tych słow ktorycheś iest náuczon/ szczerą prawdę. Act: 1. ¶ 1.



Kápit: I.

§ Elżbietá poczawszy Janá/ od Pánny Máryey z Duchá Swiete° brzemienney náwiedzoná/ vrodźiłá syná Zácháryaszowi przedtym niememu/ á potym prorokuiącemu.

5 BYł zá dni Herodá Krolá Judskiego/ niektory Káplan imieniem Zácháryasz/ z porządku Abiászowego: á żoná ieg z corek Aaronowych/ á imię iey Elżbietá. 1 Par:24. ¶ 10
6 A byli oboie spráwiedliwych przed Bogiem/ chodząc we wszystkich przykázániách y v-
7 spráwiedliwieniách Páńskich bez przygány/ á nie mieli syná: przeto iż byłá Elżbietá niepłodna/ á oboie iuż byli podeszli w leciech swoich.
8 Y stáło sie gdy Zácháryasz vrząd káplański spráwował przed Bogiem/ Exo: 30. ¶ 7
9 w porządku przemiány swoiey/ według zwyczáiu vrzędu káplańskiego/ zá- Leu: 16. ¶ 17

Ioſzin wyſzedł áby zapal kładł wſzedſzy do Kośćiołá Páńſkieǵ. A wſzyſt- [10] ko zebránie ludu było przed kośćiołem modląc ſie w godzine zapalu. Te- dy vkazał mu ſie Angioł Páńſki/ ſtoiąc po práwey ſtronie Ołtarzá zapál- [11] nego. Ktorego vyżrzawſzy Zácháryaſz/zátrwożył zſobą: y przypadł nań [12] wielki ſtrách. Y rzekł do niego Angioł: Nie boy ſie Zácháryaſzu/boć wy- [13] ſłuchána ieſt prośbá twoiá/żoná twoiá Elżbietá porodzi tobie ſyná/y ná- zowieſz go Jan: á będzieſz miał rádość y weſele/y wiele ſie ich będzie we [14] ſelić z iego národzenia/bo będzie wielkim przed Pánem. Winá y picia pi- [15] iánego pić nie będzie: á będzie nápełnion Duchá świętego ieſzcze w ży- wocie mátki ſwoiey. Y wiele ſynow Izráelſkich náwroći ku Pánu Bogu [16] ich. A on vprzedzi przed nim w duchu y w mocy Eliaſzowey: żeby obro- [17] ćił ſercá Oycowſkie ku ſynom / y niewierne ku roſtropności ſpráwiedli- wych/áby zgotował Pánu lud doſkonáły. ☜

Infra ℣ 63.
Mat:11. ℣ 14
Mala:4. ℣ 6

☞ Y rzekł Zácháriaſz do Angiołá: Po czym to poznam? Abowiem ia ie- [18] ſtem ſtáry/y żoná moiá podeſzłá w lećiech ſwoich. Odpowiedáiąc Angioł [19] rzekł do niego: Ja ieſtem Gábryel ktory ſtoię przed Bogiem/ á ieſtem po- ſłan ábym mowił do ćiebie/á żebymći te rzeczy powiedział. A oto będzieſz [20] milczący/ y nie będzieſz mogł mowić/ áż do tego dniá ktorego ſie te rzeczy ſtáną: zá to iżeś nie vwierzył ſłowom moim/ktore ſie wypełnią czáſu ſwe- go. A lud czekał Zácháryaſzá/y dziwowáli ſie iż długo trwał w kośćiele. [21] A gdy wyſzedł nie mogł nic mowić do nich/y poználi iż widzenie widział [22] w kośćiele. Ale on im dawał tylko znáki/y ták trwał niemym.

Y ſtáło ſie ieſt/gdy ſie wypełniły dni vrzędu iego/ ſzedł do domu ſwego. [23] A po tych dniách poczęłá Elżbietá żoná iego/y kryłá ſie przez pięć kſięży- [24] cow/mowiąc: Że mi ták Pan vczynił we dni ktorych weyżrzał/áby odiął [25] vrągánie moie miedzy ludźmi. ☜

Mat: 1. ℣ 8.



☞ Potym ſzoſtego Kſiężycá poſłan ieſt An- [26] gioł Gábryel od Bogá/do miáſtá Gálileyſkiego/ktoremu imię Názáret/do Pánny po- [27] ſlubioney mężowi/ktoremu imię było Jozeff z domu Dawidowego / á imię Pánnie Má- rya. Wſzedſzy tedy ANgioł do niey/ rzekł: [28] Zdrowás łáſki pełná/ Pan ſtobą/ błogoſłá- wionás ty miedzy niewiáſtámi. Ktora gdy [29] vſłyſzáłá/zátrwożoná byłá z tych ſłow iego/ y myſliłá coby to zá pozdrowienie było. Y [30] rzekł do niey Angioł: Nie boy ſie MArya/ ábowiem nálázłáś łáſkę v Bogá. Oto pocz- [31] nieſz w żywoćie/y porodziſz ſyná/y názowieſz

Haſ: 7. ℣ 11.
Infr: 2. ℣ 21.
Mat:1. ℣ 21.

Jmię iego IEZVS. Ten będzie Wielkim / y Synem Nawyżſzego [32] wezwan będzie: y da mu Pan BOG Stolec Dawidá oycá iego. Y bę- dzie krolował w domu Jakobowym ná wieki/á Kroleſtwu iego nie bę- [33] dzie końcá. Y rzekłá Márya do Angiołá. Jákoż to ma być/gdyż ia męża [34] nie znam? A odpowiedziawſzy Angioł/rzekł iey: Duch Swięty zſtąpi w [35] ćię/ á moc Naywyżſzego záſłoni tobie. A przetoż y to co ſie z ćiebie náro- dzi Swiętego/będzie wezwan Synem Bożym. A oto y Elżbietá powi- [36] nowáta twoiá/ y tá poczęłá ſyná w ſtárośći ſwoiey/ oto ten kſiężyc ſzoſty ieſt oney ktorą zowią niepłodną. Bowiem nie będzie niepodobne v Bogá [37] żadne ſłowo. Y rzekłá Márya: Oto ſłużebnicá Páńſka/ niechay ſie ze mną [38] dzieie według ſłowá twego. Y odſzedł Angioł od niey. ☜

Dan:7. ℣ 14.
& ℣ 27.
Mich:4. ℣ 7.

Powſtá-



39 ☞ Powstawszy tedy Márya w one dni/
poszłá ná gory z kwápieniem do miástá Jud=
40 skiego: y weszłá do domu Zácháryaszowego/
41 y pozdrowiłá Elzbiete. Y stáło sie/ iż iáko sko
ro vsłyszáłá Elzbietá pozdrowienie od Má=
ryey/ rozrádowáło sie dzieciatko w żywocie
iey. Y nápełnioná iest duchá świeteg Elzbie=
42 tá: tákże záwołáłá głosem wielkim/ y rzekłá:
43 Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi/ y
błogosłáwiony owoc żywotá twego. Y skad
44 mi to/ że przyszłá do mnie mátká Páná mego?
Abowiem oto iáko skoro sie stał głos pozdro=
wienia twego w vszách moich/ rozrádowáło
45 sie wielka rádościa dzieciathko w żywocie
moim. A błogosłáwionáś ktoraś vwierzyłá/
ábowiem sie to wszystko wypełni/ co tobie iest powiedziano od Páná. Y
46 rzekłá Márya: Wielbi duszo moiá Páná. Y rozrádował sie duch moy
47 w Bodze zbáwicielu moim. Iż weyzrzał ná pokore służebnice swoiey/ bo
48 oto stad mie beda zwáć błogosłáwiona / wszyscy narodowie. Abowiem
49 vczynił mi wielkie rzeczy/ ten ktory mocny iest/ y świete imie iego. A miło
50 sierdzie iego od rodzáiu do rodzáiu/ tym kthorzy sie go boia. Vczynił mo=
51 cność w rámieniu swoim/ rosproszył pyszne mysla sercá sweg. Złożył mo=
52 carze z stolcá / á wywyższył pokorne. Łáczne nápełnił dobrá / á bogacze
53 prożne opuścił. Przyiał Izráelá sługe sweg/ wspomionał ná miłosierdzie
54 swoie. Ták iáko mowił ku oycom nászym/ Abráhámowi y potomstwu ie=
55 go ná wieki. Mieszkáłá tedy Márya z nia/ iákoby przez trzy miesiace: á po
56 tym sie wrociłá do domu swego. ☜

57 ☞ A gdy Elzbiecie wypełnił sie czás porodzenia/ porodziłá syná. Y v=
58 słyszeli sasiedzi y powinowáci iey/ iż wielkie vczynił PAN miłosierdzie
59 swoie nád nia / tedy sie z nia społecznie rádowáli. Y stáło sie iest osmego
dniá/ zeszli sie obrzázowáć dzieciecia/ y miánowáli go imienim oycá ieg/ Zá
60 cháriaszem. Y odpowiedziawszy mátká ieg/ rzekłá: Zadnym obyczáiem/ ále
61 bedzie wezwan Janem. Y mowili do niey: Iż niemász żadnego w rodzie
62 twoim/ ktoryby był zwan tym imieniem. Tedy vkázowáli przez znáki oycu
63 iego/ iákieby chciał mieć imie iego. On tedy żadał tabliczki/ y nápisał ták:
64 Jan iest imie iego. Y zdziwili sie temu wszyscy. A nátychmiast po tym o=
65 tworzyły sie vstá iego/ y iezyk iego/ y mowił błogosłáwiac Bogá. Y stał
sie iest strách miedzy wszytkiemi sasiády ich/ y rozniosły sie te wszystkie sło=
66 wá po wszystkich gorách Żydowskich. Y vważáli to w sercách swoich w=
szyscy ktorzy to słyszeli/ mowiac: Coć sie zda/ co to zá dziecie bedzie? Abo=
67 wiem reká Páńska byłá z nim. A Zácháriasz Ociec iego nápełniony bedac
68 Duchá świetego/ prorokował mowiac: Błogosłáwiony Pan Bog Izrá=
elski/ iż náwiedził y vczynił odkupienie ludu swego. ☜
69 Y wystáwił nam rog zbáwienia/ w domu Dawidá służebniká swego:
70 ták iáko mowił przez vstá świetych/ ktorzy sa od wieku prorokow swoich/
71 wybáwienie z mocy nieprzyiaciol nászych/ y z mocy tych ktorzy nas w nie=
72 nawiści máia. Aby vczynił miłoszerdzie z oycy nászymi / á żeby wspom=
73 niał ná Testáment swoy świety/ y ná przysiege ktora przysiagł Abráhá=
74 mowi oycu nászemu/ że miał nam dáć: ábysmy bez stráchu bedac wyswo=
75 bodzeni z reki nieprzyiaciol nászych iemu służyli. W świetobliwości y
76 spráwiedliwości przed nim po wszystkie dni násze. Y ty dziecie bedziesz ná

- Isai: 51. ℣ 9.
- Psal: 32. ℣ 10.
- Isai: 29. ℣ 15.
- Psal: 33. ℣ 11.
- 1 Re: 2. ℣ 5.
- Isai: 30. ℣ 18. & 41. ℣ 8. & 54. ℣ 5.
- Iere: 31. ℣ 3. & ℣ 20.
- Psal: 131. ℣ 11.
- Gen: 17. ℣ 19 & 22. ℣ 16.
- Supr: ℣ 14.
- Supr: ℣ 13.
- Infr: 2. ℣ 30.
- Mat: 1. ℣ 21.
- Psa: 131 ℣ 17.
- Psa: 73. ℣ 12.
- Iere: 23. ℣ 6. & 30. ℣ 10.
- Gen: 22. ℣ 16
- Iere: 31. ℣ 33.
- Heb: 6. ℣ 13. & ℣ 17.
- 1 Pet: 1. ℣ 15.

zwano

Mala:4. ℣ 5. Supr: ℣ 17. Zac: 3. ℣ 9. & 6. ℣ 12. Mala: 4. ℣ 2.

zwano Prorokiem Naywyższego: bo przeydźiesz przed oblicznośćia Páń-
ską gotowáć drogi iego. 77 Aby byłá dáná zbáwienna náuká ludu iego/ ná
odpuszczenie grzechow ich. 78 Przez wnetrznośći miłośierdźia Bogá nászé-
go/ w ktorych náwiedźił nas/ wszedszy z wysokośći. 79 Aby rozświecił tym
ktorzy w ciemnośćiách y w ćieniu śmierći śiedza: ku spráwowániu nog
nászych/ ná droge pokoiu. 80 Rosło tedy dźiećie y było potwierdzone od
duchá/ y było ná puszczách/ áż do czásu okazánia swego/ miedzy ludem
Izráelskim.

Kápit: 2.

¶ Pan Chrystus w Betleem národzon/ od pásterzow náwiedzon/ ośmego dniá obrzazan/ w kośćiele ofiárowan/ od Symeoná y Anny poznan/ y dwánastego roku od rodźicow strácony/ w kośćiele nálezion.



Michæ: 5. ℣ 2. Mat: 2. ℣ 6. Ioán: 7. ℣ 42.

1 STáło śie tedy w one dni/ że wyszedł wyrok od Au-
gustá CEsarzá/ żeby był popisan wszytek świát. 2 Ten pierwszy
popis/ stał śie od stárosty Syriyskiego Cyryná. 3 Tedy szli wszy-
scy ná popis/ kożdy do swego miástá. 4 Szedł też y Jozeff z Gálileiey z miá-
stá Názáreth do źiemie Judskiey/ do miástá Dawidowego/ ktore zowa
Bethleem/ przeto iż był z domu á z pokolenia Dawidowego/ 5 áby też był
popisan z Márya poślubiona żona swoia/ ktora byłá brzemienna. 6 Stáło
śie gdy tám byli/ wypełniły śie dni Máryey áby porodźiłá. 7 Y porodźiłá
syná swego pierworodnego/ y vwinawszy go w pieluchy/ położyłá we żło-
bie/ ábowiem nie mieli inego mieyscá w gośćinnym domu. 8 A byli páste-
rze w oneyże kráinie czuiacy/ y strzegacy strażey nocney nád swa trzoda.
9 A oto Angioł Páński stánał przy nich/ y iásność Boża oświećiłá śie oko-
ło nich/ y polekáli śie z wielkiego stráchu. 10 Y rzekł im Angioł: Nie boyćie
śie: ábowiem opowiedam wam weśele wielkie/ ktore bedźie wszystkiemu
ludu/ 11 że śie wam dźiś národźił zbáwićiel ktory iest Chrystus Pan w mie-
śćie Dawidowym. 12 A oto wam dáie zá znák: Naydźiećie máluczkie dźie-
ćiatko w pieluchy vwinione/ y położone w żłobie. 13 A nátychmiast stánełá
przy

przy onym Angiele wielkość rzeszey niebieskiey/ktorzy chwalili BOGA/ mowiąc: Chwáłá BOgu ná wysokościách/ á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woley. ☜

☞ Y stáło sie iest/gdy odeszli od nich Angiołowie do niebá/rozmawiáli pásterze miedzy sobą: Podźmy áż do BEtleem/ y oglądaymy to słowo ktore sie stáło/ktore vczynił Pan y okazał nam. Y przyszli z kwápienim/ y náleźli Márya y Jozeffá/y dzieciątko położone we żłobie. A vyrzawszy dowiedzieli sie o Słowie ktore im było powiedziano o tym dziecięciu. A wszyscy ktorzy vsłyszeli/dziwowáli sie/y z onych rzeczy ktore im powiedáne były od pásterzow. A Márya lepák záchowywałá wszystkie te słowá vważáiąc ie w sercu swoim. Potym sie záś wrocili pásterzowie / wielbiąc y chwaląc Bogá ze wszystkiego co słyszeli y widzieli/ ták iáko im było powiedziano. ☜



☞ A gdy były wypełnione ośm dni/áby było obrzázano dziecię/ názwano iest imie iego IEZVS. Ktore wezwano iest od Angiołá/pirwey niżli sie w żywocie poczęło. ☜

Gen:17. ℣ 12. Leu: 12. ℣ 3. Sup: 1. ℣ 31. Mat: 1. ℣ 21.

☞ A gdy sie wypełniły dni oczyścienia iey/ podług zakonu Moizeszowe᷉/ nieśli go do Jeruzalem/áby go stáwili Pánu/iáko opisano iest w zakonie Páńskim: Jż káżdy mężczyzná/ktory sie kolwiek napierwey rodzi z żywotá mátki swey/ będzie názwano świętym Pánu: á żeby też oddáli ofiárę według opisánia w zakonie Páńskim parę Synogárlic/álbo dwoie Gołąbiątek młodych. A oto człowiek był

Leu:12. ℣ 6. Exo:13. ℣ 2. Nũe:8. ℣ 16. Leu: 12. ℣ 8.



w JEruzálem/ ktoremu imię było SYmeon / á był to człowiek spráwiedliwy y bogoboyny/oczekawáiący pociechy Jzráelskiey/ y Duch święty był w nim. Ten wziął był odpowiedź od Duchá świętego/ że nie miał vmrzeć/áżby był pierwey oglądał Chrystusá Páńskiego. Y przyszedł w Duchu do Kościołá. A gdy wwodzili dziecię JEzusá rodzicy iego/áby dosyć vczynili zań według powinności zakonney. Tedy wziął dziecię ná ręce swoie/ y błogosłáwił BOGA / rzekąc:

TEraz iuż opuść sługę twego Pánie/według słowá twego w pokoiu. BO iuż oglądáły oczy moie zbáwienie twoie. Ktoreś spráwił przed oblicznością wszystkich ludzi. Swiátłość tę ná obiáwienie narodom/y chwałę ludu twego Jzráelskiego. ☜

☞ A byli Ociec iego / y mátká iego bárzo zádziwieni w tych rzeczách ktore o nim były powiádáne. Y błogosłáwił im Symeon / mowiąc do Máryey mátki iego: Oto ten postáwion iest ná vpádek y ná powstánie wielom z ludzi Jzráelskich/y ná znák ktoremu sie sprzeciwią. Y twoię duszę przeniknie miecz/ áby były wielu serc myśli obiáwione.

Jsai: 8. ℣ 14. Rõa:9. ℣ 32 1 Pet: 2. ℣ 8.

A byłá Anná Prorokini corká Fánuelowá z pokolenia Aser/tá byłá zeszłá bárzo w leciech/ y mieszkáłá z mężem swoim siedm lat od pánieństwá swego. A byłá wdowa áż do ośmidziesiąt y czterzech lat/ktora nigdy nie wystepowáłá z kościołá/służąc Bogu we dnie y w nocy/w pościech/y w modlitwách: Tá teyże godziny nádszedszy/chwaliłá Páná/ y powiádáłá o nim wszystkim/ktorzy oczekawáli odkupienia Jzráelskiego. A gdy dokonáli wszystkiego/ według zakonu Páńskiego/ wrocili sie do Gálileiey do miástá swego Názáreth. A dziecię rosło/ y vtwierdzáło sie w duchu pełne mądrości/y łáská Boża byłá w nim. Y chodzili rodzicy iego ná kożdy rok do Jeruzálem/ná dzień vroczysty Wielkonocny. ☜

Exo:23. ℣ 15 & 34. ℣ 17. Deu:16. ℣ 1.



☞ A gdy był we dwunaśćie lat/ á oni wſtepowáli do JEruzálem według zwyczáiu dniá świetego/ y wypełniwßy dni świete gdy ſie záś wrácáli do domu/ zoſtáło dźiećie Jezus w Jeruzálem/ á niewiedźieli tego rodźicy ieg. A ſpodźiewáiac ſie go być w inym towárzyſtwie/ vßli drogi dźień/ y ßukáli go miedzy powinowátemi/ y znáiomemi. A nie nálazßy go/ wroćili ſie do Jeruzálem/ ßukáiac go. Y ſtáło ſie ieſt po trzećim dniu/ nálezli go w kośćiele/ śiedzacego w pośrzodku w piſmie vczonych/ ſłucháiac ich/ y pytáiac ich. A zumieli ſie wßyſcy kthorzy go ſłucháli/ nád oną roſtropnośćią y odpowiedźiámi iego. A widząc to dźiwowáli ſie.

42 43 44 45 46 47 48

Mát: 7. ✠ 28
Mar: 1. ✠ 22.
Infr: 4. ✠ 32.
Ioá: 7. ✠ 15.

Y rzekłá mátká iego do niego: Synu y cożeś nam ták vczynił? Oto Oćiec twoy y ia z żáłośćią ßukáliſmy ćie. A on im powiedźiał: Co ieſt iżeśćie mię ßukáli? á zażeśćie niewiedźieli/ że w tych rzeczách ktore Oycá mego ſą/ należy mi być? A oni nie rozumieli temu ſłowu/ ktore mowił do nich. A potym ßedł z nimi/ y przyßedł do Názáreth/ y był im poddánym. A mátká iego záchowywáłá te wßyſtkie ſłowá w sercu ſwoim. A JEzus mnożył ſie w mądrośći/ y w lećiech/ y w łáſce v Bogá/ y v ludźi. ☜

49 50 51 52

Kápit: 3.

❡ Jan pokutę kážąc Páná Chryſtuſá z tłußczámi krzći/ ktorego być ſynem Bożym niebieſkim znákiem poznawa/ ktorego też tu rodzay wypiſan ieſt.

ROku tedy pietnaſtego Pánowánia Tyberyuſá CEſárzá/ gdy Pontſki Piłat ſpráwowáł Judſką ziemię/ á Tetrárchámi byli/ HErod Gálileyſkiey/ á Filip brát iego Jturyeyſkiey/ y Tráchonitſkiey kráiny/ á Liſániaß Abileńſkiey/ zá Kśiążąt kápłáńſkich/ Annaßá y Káyfaßá/ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie nád Janem ſynem Zácháryaßowym ná pußczy. Y chodźił po wßyſtkiey kráinie JOrdáńſkiey/ opowiádáiac krzeſt pokuty ná odpußczenie grzechom/ iáko nápiſano ieſt w kśięgách proroctwá Jzáiaßá Proroká: Głos wołáiacego ná puſzczy/ ſpráwuyćie drogę Páńſką/ czyńćie proſte śćieżki iego.. Káżdy pádoł będźie nápełniony/ káżda gorá y págorek będźie ponizon/ y będą krzywe rzeczy ſproſzczone/ á chropáwe drogą głádką/ y vyźrzy wßelkie ćiáło Zbáwienie BOże. ☜

1 2 3 4 5 6

Math: 3. ✠ 1.
Mar: 1. ✠ 4.
Iſai: 40. ✠ 3.
Ioán: 1. ✠ 23.

☞ MOwił tedy ku tłußczam/ ktore wychodźiły áby ſie krzćiły od niego. Jáßczorcze plemię/ ktoż wam to pokazał ábyśćie vćiekáli od przyßłego gniewu? Czyńćież tedy owoce przyſtoyne pokućie/ á nie poczynayćie mowić: Mamy oycá ABráhámá. Bo to wam powiádam: Jż mocen ieſt BOg z oto tego kámieniá wſkrześić ſyny ABráámowe. Abowiem iużći śiekierá do korzeniá v drzewá przyłożoná ieſt. A ták kożde drzewo ktore nie czyni owocu dobrego/ będźie wyćięte y w ogień wrzucone. Y pytáli go tłuſzcze mowiąc: Coż tedy mamy czynić? Odpowiedáiac tedy powiedźiał im: Kto ma dwie ſuknie/ niechay da temu kto niema/ á kto też ma pokármy/ tákież niechay vczyni. Przyßli potym y Jáwnogrzeßnicy chcąc ſie krzćić/ y mowili do niego: Miſtrzu/ co mamy czynić? Tedy on rzekł do nich: Nic wiecey nie czyńćie/ nád to co wam ieſt poſtánowiono. Pytáli go też y Zołnierze/ mowiąc: A my też co mamy czynić? Y rzekł im: Nikogo nie śćiſkayćie/ áni potwarzayćie/ ále przeſtawayćie ná żołdźiech wáßych. A gdy ſie ludźie nádźiewáli o Janie/ á práwie wßyſcy myślili w ſercách ſwoich/ nie onliby był Chryſtuſem. Odpowiedźiał Jan/ mowiąc

7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Math: 3. ✠ 7.
Jaco: 2. ✠ 15.
1 Ioá: 3. ✠ 17.

ku wßyſt-

ku wßystkim: Ja záiste krzcze was wodą/ álec przyidzie mocnieyßy niźli ia/ ktoremum ia nie iest godzien rozwiązáć rzemyczká v botow iego/ ten was 17 bedzie krzcił Duchem Swietym/ y ogniem: ktorego śierleczká w ręce iego/ y wyczyśći boiowisko swoie/ á zgromádźi pßenicę do stodoły swoiey/ 18 á plewy spali w ogniu nieugásiſtym. Wiele też y innych rzeczy nápominaiąc 19 opowiádał ludźiom. ☞ Ale Herod Tetrárchá gdy był od niego 20 słowy karan/ o Herodiádę żonę brátá iego/ y o wßystkie złośći ktore czynił Herod/ przydał ießcze y to nád wßystko/ iż wsádźił Janá do ćiemnice.

Mat: 3. v 11. Mar: 1. v 8. Ioan: 1. v 26. Acto: 1. v 5. & 11. v 16. & 19. v 4. Mat: 3. v 12. Mat: 14. v 3. Mar: 6. v 17.



21 A stáło sie iest/ gdy sie krzćił wßystek lud: że gdy Jezus był okrzcżon/ y modlił sie. Otworzyło 22 sie niebo/ y zstąpił nań Duch Swięty w ćielesney osobie/ iákoby Gołębicá/ y głos sie z niebá stał: Ty iesteś Syn moy miły/ w tobie mi sie polubiło.

Mat: 3. v 13. Marc: 1. v 9. Ioan: 1. v 32.

23 A JEzus poczynał być iákoby we trzydźieśći lat: y mniemano żeby był synem Jozeffowym/ ktory był HEliego/ ktory był 24 Mátthátow/ ktory był Lewiego/ ktory był Melchiego/ ktory był Jamnego/ ktory był 25 Jozeffow/ ktory był Máthátyaßow/ ktory był Amossow/ ktory był Naumow/ ktory był HEslego/ kthory był Nágę/ kthory był 26 Mahátthow/ kthory był Máthatyow/ kthory był SEmeiow/ ktory był 27 Jozeffow/ ktory był Judow/ ktory był JOhánny/ ktory był Resow/ ktory był ZOrobabelow/ ktory był Sálátyelow/ ktory był NErego/ ktory był 28 Melchiow/ ktory był Addow/ ktory był Chosanow/ ktory był Elmadanow/ 29 ktory był HErow/ ktory był Jesow/ ktory był Eliezerow/ ktory był 30 Jorymow/ ktory był Máthatow/ ktory był Lewiego/ ktory był Symeonow/ 31 ktory był Judow/ ktory był JOzeffow/ ktory był JOnassow/ ktory był Eliakimow/ ktory był Melchow/ ktory był 32 Mennow/ ktory był Máthathow/ ktory był Nathánow/ ktory był Dawidow/ ktory był Jessego/ ktory był 33 Obedow/ ktory był BOosow/ ktory był Salmonow/ ktory był 34 Naazonow/ ktory był Aminadabow/ ktory był Aramow/ ktory był Esromow/ ktory był Fáresow/ ktory był Judow/ ktory był Jakobow/ ktory był 35 Jsaakow/ ktory był Abráhámow/ ktory był Thare/ ktory był Nachorow/ 36 ktory był Sáruchow/ ktory był Rágau/ ktory był Fálechow/ ktory był Háberow/ ktory był Sálow/ ktory był Cháinanow/ ktory był Arfakadow/ 37 ktory był Semow/ ktory był Noego/ ktory był Lámechow/ ktory był 38 Máthusalow/ kthory był ENochow/ ktory był Járedow/ kthory był Máláleelow/ ktory był Cháinánow/ ktory był Enosow/ ktory był SEthow/ ktory był Jádámow/ ktory był BOży.

Esa: 42. v 1. Mat: 3. v 17. & 17. v 5. Infr: 9. v 35. 2 Pet: 1. v 17. Mat: 13. v 55. Mat: 6. v 3. Infr: 4. v 22. Ioan: 1. v 45. & 6. v 42. Math: 1. v 6.

Kápit: 4.

J Pan Jezus ná pußczy poßczac kusićielá zwyćięża/ á wroćiwßy sie do Názáret w Bożnicy vczy/ wygnan ztámtąd/ w Káffárnáum opętanego/ y Swiekrę Symonowę/ y inych wiele vzdrawia.

1 A Jezus bedąc pełen Duchá świętego/ wroćił śie od Jordanu/ y był prowádzon od Duchá ná pußczą/ y był tám 2 czterdźieśći dni/ y był kußon od dyabłá. A nic nie iadł przez one 3 dni/ á gdy sie skończyły one dni łáczniał. Y rzekł mu dyabeł: Jeslis iest synem Bożym/ rzecz kámieniowi temu/ żeby sie chlebem stał. Tedy mu od- 4 powiedział Jezus: Nápisano iest/ iż nie samym chlebem żywie człowiek/ ále

Mat: 4. v 1. Marc: 1. v 12. Deut: 8. v 3.



Mat:4.℣4.

5 ále w káżdym słowie Bożym. Y wiodł go Dyabeł ná gore wysoką/y vkazał mu wszyt-
6 kie krolestwá okręgu ziemie we mgnieniu o-
ká/y rzekł mu: Damći to wszystko w moc/y
chwałe tych rzeczy: bo mi są dáne / á komu
7 chce temu ie dawam. A ták y ty ieśli mi dasz
chwałe padszy przedemną/to wszystko będzie
8 twoie. Odpowiádáiac Jezus rzekł mu: Ná-
pisano iest: Páná Bogá twego̊ będźiesz chwá-
lił/ y iemu samemu służył.

Deu: 6.℣13 & 10.℣20.

9 Wiodł go po-
tym do Jeruzálem/ y postáwił go ná wierz-
chu kośćiołá/á rzekł mu: Jeśliś iest Synem
10 Bożym/ spuść sie ztąd nádoł. Nápisano bo-
wiem iest: Iż Angiołom swoim roskazał o tobie/áby ćie strzegli:że ná ręku
11 będą ćie nośili/ byś lepák nie obráźił o kámień nogi swoiey.

Psa:90.℣11.

12 A odpowiá-
dáiac JEzus/rzekł mu: Powiedziano: Nie będźiesz kusił Páná BOgá
13 twego. Y dokonawszy wszystkiego kuszenia Dyabeł/ odstąpił od niego áż
do czásu.

Deu:6.℣16

14 Y wroćił sie zás JEzus w mocy Duchá do Gálileiey/ á roze-
szłá sie o nim sławá po wszystkiey kráinie.

Mat:4.℣12 Mar:1.℣14. Ioã:4.℣43.

15 Y náuczał ich w Bożnicách ich/
á był chwalon od wszystkich.

16 Y przyszedł do Názáreth gdźie był wycho-
wan/y wszedł według zwyczáiu swego w dźień Sobotni do Bożnice: y

Mat:13.℣54 Mar:6.℣1. Isai:61.℣1.

17 powstał czytáć. Y podano mu kśięgi Izáiaszá Proroká. A gdy otworzył
kśięgi/nálazł mieysce gdźie nápisano było.

18 Duch Páński nádemną/ dla te-
go iż mię pomázał / posłał mię ábych powiedźiał Ewángelią vbogim/
vzdráwiáć skruszone sercá/opowiádáć ietcom wypuszczenie/y ślepym wz-
19 rok/ ábym wypuśćił znędzone ná swiebodę / ábym opowiádał láto przy-
iemne Pánu/y dźień odpłáty.

20 A gdy zámknął kśięgi/oddał ie słudze/y v-
śiadł. A wszyscy ktorzy byli w Bożnicy oczy weń wlepili.

21 Y počzął mo-
wić do nich: Ze sie dźiśiá wypełniło to pismo w vszách wászych.

22 A wszy-
scy mu tego poświadczáli: y dźiwowáli sie oney wdźięczności słow/kto-
re pochodźiły z vst iego/y mowili: Izaż ten nie iest syn Jozeffow?

23 Y rzekł
im: Owa snadź rzeczećie mi to podobieństwo. Lekárzu/ vzdrow sie sam.
☞ Jáko wielkie rzeczy słyszelismy / żeś czynił w Káffárnaum: vczyńże

24 też y tu w oyczyznie swoiey. Ale rzekł: Záprawdę powiádam wam/iż żá-
dny Prorok nie iest przyiemny w oyczyznie swoiey.

Ioã:4.℣44. 3 Re:17.℣9. Iac:5.℣18.

25 Prawdźiwie wam
mowię/żeć wiele wdow było zá czásow Eliaszowych miedzy ludem Izrá-
elskim/ná ten czás gdy było zámknione niebo przez trzy látá y sześć mieśię-
26 cy/gdy sie był stał głod wielki po wszystkiey ziemi/á wżdy do żadney z nich
nie posłan Eliasz był iedno do Sárepty Sydońskiey/do niewiásty wdo-
27 wy. Y wielec też trędowátych było miedzy ludem Izráelskim/zá Elizeuszá

4Re:5.℣14.

Proroká/á żaden z nich nie iest oczyśćion/iedno Náámán Syrus.

28 Y ná-
pełnieni byli wszyscy w Bożnicy gniewu/słysząc to.

29 Y porwawszy sie wy-
gnáli go z miástá/y wiedli go áż ná wierzch gory/ná ktorey miásto ich by-
ło zbudowáne/chcąc go zrzućić.

30 Ale on idąc przez pośrzodek ich/szedł. ☞

31 Y wstąpił do Káffárnaum miástá Gálileyskiego / támże ie náuczał w
Soboty.

32 Y zumieli sie wszyscy náuce iego/ bo w mocy byłá mowá iego.

Mat:4.℣13. Mar:1.℣21. Mat:7.℣28. Mar:2.℣23.

33 A był w Bożnicy człowiek ktory miał dyabelstwo nieczyste: ten záwo-
34 łał głosem wielkim / mowiąc: Niechay. Coż nam z tobą JEzuśie Ná-
zárański? przyszedłeś tráćić nas? Znam ćię coś iest? Swiety Boży.

35 Y
zgromił go Jezus/mowiąc: vmilkni á wynidź od niego. A porzućiwszy go
Dyabelstwo ná pośrzodek / wyszło z niego/ á nic mu nie szkodźiło.

36 Tedy
przypadł strách ná wszystkie / y rozmawiáli sámi z sobą/ mowiąc: Coż to

tákie zá słowo? że ták z mocą y siłą przykázuie nieczystym duchom/ á wychodzą? **37** Y rozsławiłá się sławá o nim/ po wszystkim mieyscu oney kráiny.

38 ☞ Powstawszy tedy JEzus z bożnice/ wszedł do domu Symonowegǒ. (Mat:8. ✗ 14.) **39** A świekrá Symonowá cierpiáłá wielką febrę: Y prosili go zá nią. (Mar:1 ✗ 30.) A stoiąc nád nią/ przykazał gorączce/ y opuściłá ią. Y tudzież wstawszy/ posługowáłá im. **40** A gdy słońce záchodziło/ wszyscy ktorzy mieli niemocne rozmáitemi chorobámi/ przywodzili ie do niego. A on ná káżdego z nich ręce **41** kłádąc/ vzdrawiał ie. Wychodziły też Dyabelstwá od wielu/ wołáiąc y mowiąc: Ze ty iesteś Syn Boży. Ale fukáiąc ie/ nie dopuszczał im mowić: (Mar:1. ✗ 34.) **42** bo wiedzieli go być Chrystusem. A gdy się stał dzień/ wyszedszy szedł ná (Mar:1. ✗ 45.) pustę mieysce/ á tłuszcze szukáły go/ y przyszły áż do niego/ y zatrzymawáły **43** go/ áby nie odchodził od nich. Ktorym on rzekł: żeć ia muszę y drugim miá**44**stam zwiástowáć Krolestwo BOże/ bom dla tego iest posłan. Y trwał kazáiąc w bożnicách Gálileyskich. ☜

Kápit: 5.

¶ Ná przykazánie Páńskie wiele ryb vłowili/ Trędowáty oczyściony/ Párálizem záráżony vzdrowion/ Mátheuszá wzywa/ Zydom opowiáda/ y Zwolenniki wymawia/ iż nie pościli.



1 Stáło się tedy/ gdy się tłuszcze ćisnęły k niemu/ áby słucháły słowá Bożegǒ/ á on stał przy iezierze Ge**2**nezáreth. Y vyzrzał dwie łodce ktore stały przy (Mat:4. ✗ 18) brzegu/ á rybitwi byli z nich wysiedli/ y płokáli (Mar:1. ✗ 16.) **3** sieci swoie. A wstąpiwszy w iedne łodkę ktora byłá Symonowá/ prosił go áby go máluczko **4** odwiozł od ziemie. Y siedząc w łodce náuczał tłuszcze. A gdy przestał mowić/ rzekł do Symoná: Wiedź ná głębią/ á rozrzućcie sieci wásze ná **5** łow. Y odpowiádáiąc Symon/ rzekł mu: Náuczycielu/ cáluchną noc prá**6**cuiąc nicesmy nie vłowili: ále ná twe słowo ieszcze zárzucimy sieć. A gdy **7** to vczynili/ záwárli ryb wielką wielkość/ ták iż się sieć rwáłá. Y dáli znáć towárzyszom/ ktorzy byli w inszey łodzi/ żeby przyszli á pomogli im. Tedy przybiegli y nápełnili obiedwie łodce/ ták iż się práwie pogrążáły. **8** Co gdy vyzrzał Symon Piotr/ vpadł do kolan Jezusowych/ mowiąc: Wy**9**nidź odemnie Pánie/ bomći człowiek grzeszny. Bo go był strách ogárnał/ y wszystkie ktorzy z nim byli przy onym łowieniu ryb/ ktorych byli poło**10**wili. Tákże też y Jákubá/ y Janá syny Zebedeuszowe/ ktorzy byli towárzyszmi Symonowemi. Y rzekł do Symoná Jezus: Nie boy się. Odtych**11**miast iuż będziesz ludzie łowił. Y przypłáwiwszy łodzi do brzegu/ wszyst**12**ko opuściwszy szli zá nim. ☜ Y stáło się iest/ gdy był w iednym mie- (Mat:8. ✗ 2.) ście: á oto mąż pełen trędu vyzrzawszy Jezusá/ vpadł ná oblicze swoie/ (Mar:1. ✗ 40.) **13** y prosił go/ mowiąc: Pánie iesli chcesz/ możesz mię oczyścić. Y ściągnąwszy rękę/ dotknął się go/ y rzekł: Chcę/ bądź oczyściony. Y nátychmiast **14** trąd zszedł z niego. A on przykazał mu/ áby nikomu tego nie powiádał: Ale idź/ vkáż się kápłanowi/ y ofiáruy zá oczyścienie twoie/ iáko pzzykazał (Leui:14. ✗ 4.) **15** Moizesz/ im ná świádectwo. Tedy rozchodziłá się tym więcey powieść o nim/ y zchodziły się tłuszcze wielkie áby ǧ słucháły/ á iżby były vzdrowio**16**ne od swych chorob. Ale on odchodził wiec ná puszczą/ á tám się modlił.

17 ☞ Y stáło się iest iednego dniá/ á on siedział náucżáiąc. Y siedzieli też tám Fáryzeuszowie/ y w pismie vczeni/ ktorzy się byli zeszli ze wszystkich miásteczek Gálileyskich/ y Judskich/ y z Jeruzálem: á moc Páńska byłá ku

Mat: 9. ✠ 2. Mar: 2. ✠ 3.

vzdrawiániu ich. A oto mężowie ktorzy nieſli ná łożu człowieká párálí-
żem záráżonego: y prácowáli ſie iákoby go mogli wnieść / á poſtáwić 18
przed nim. A nienáyduiąc ktorą ſtroną by go mogli wnieść przed tłuſzczą 19
wleżli ná dách/á przez dáchowkę ſpuścili go z łożem w pośrzodek przed Je-
zuſa. A gdy obaczył wiárę ich / rzekł: Człowiecze / odpuſzczone ſą tobie 20
grzechy twoie. Y ieli ſobie myślić w piſmie vczeni / y Fáryzeuſzowie/ mo- 21
wiąc: Coż to zacz ieſt/co to tákie bluźnierſtwá mowi? Y ktoż może grze-
chy odpuſzczáć iedno ſam Bog. Ale gdy poznał Jezus myśli ich/odpowie- 22
dáiąc/rzekł do nich: Czemu myślicie złe rzeczy w ſercách wáſzych? Coż
ieſt łatwiey rzec: Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie: Czyli rzec: wſtań 23
á chodź? A żebyście wiedzieli/ iż Syn człowieczy ma moc ná ziemi/ áby 24
odpuſzczał grzechy. Rzekł párálitzem záráżonemu: Tobie mowię/wſtań/
weźmi łoże twoie/á idź do domu ſweg. A nátychmiaſt powſtawſzy przed 25
nimi/wziął łoże ná ktorym leżał/y ſzedł do domu ſwego/ wielbiąc Bogá.
A ſtrách wielki ogárnął wſzyſtkie/y wielbili BOgá: y nápełnili ſie ſtrá- 26
chu mowiąc/iżeſmy widzieli dziſia dziwne rzeczy.

Mat: 9. ✠ 9. Mar: 2. ✠ 14



A potym wyſzedł y vyzrzał Jáwnogrzeſzni- 27
ká imieniem Lewi/á on śiedzi na cle/y rzekł mu:
Podź zá mną. Y opuściwſzy wſzyſtko/wſtaw- 28
ſzy náſládował go. Y ſpráwił nań gody wiel- 29
kie Lewi w domu ſwoim. Y byłá tłuſzcza wiel
ka iáwnogrzeſznikow/y inych ktorzy z nimi śie-
dzieli. Y ſzemrali Fáryzeuſzowie y w piſmie v- 30
czeni ich/mowiąc do Zwolennikow iego: Cze-

Mat: 9. ✠ 11. Mar: 2. ✠ 16

muż z grzeſzniki y z iáwnogrzeſzniki iecie y pijecie? Ná co odpowiádáiąc 31
JEzus/rzekł do nich: Nie potrzebuią zdrowi lekárzá / ále ci ktorzy ſie nie
dobrze máią. Nie przyſzedłemci ia wzywáć ſpráwiedliwych / ále grzeſz- 32
nych ku pokucie. A oni rzekli k niemu: Czemuż Zwolennicy Janowi czę- 33
ſto poſzczą/y modlitwy czynią: tákże też y Fáryzeyſcy/á twoi iedzą y piią?
Ktorym on rzekł: Izaż możecie ſynom oblubieńcowym/poki z nimi ieſt Oblu 34
bieniec roſkázáć pościć? Ale przyidą dni/ y gdy będzie oddalon od nich o- 35
blubieniec/tedy będą pościć w one dni. Y powiedział im też podobieńſt- 36
wo. Iżci żaden płátá od nowego odzienia/nie wſzywa w odzienie ſtáre:
á gdżieby ináczey vczynił/tedy y ono nowe drze/y wiotchemu nie przyſtoi
płát od nowego. Tákże żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie: bo 37
vczynili to/tedy wino nowe rozedrze naczynie ſtáre/y ſamo ſie rozleie/y na-
czynie zepſuie. Ale nowe wino ma być láne w nowe naczynie: tedy ſie 38
oboie záchowa. A żaden piiąc ſtáre/nie wnet chce nowego/bo ták mowi: 39
Lepſze ſtáre.

1 Tim: 1 ✠ 15 Mat: 9. ✠ 14 Mar: 2. ✠ 18. Mat: 9. ✠ 17 Mar: 2. ✠ 22

Kápit: 6.

¶ Pan wymawia v Fáryzeuſzow Zwolenniki/że w Sobotę kłoſy tárgáią/w Sobotę ſuchą rękę vzdrowił: miánuie dwunaśćie Zwolennikow/błogoſławieńſtwa náucza/ o pázdziorku w oku cudzym á tramie w ſwoim/ o drzewie złym iáko ie z owocu rozeznáwáć/ſłuchácze ſłowá Bożego komu przyrownáni.

Mat: 12. ✠ 1. Mar: 2. ✠ 23.

Y Stáło ſie w drugi dźień święty po pierwſzym/gdy 1
ſzedł przez zboże/tárgáli Zwolennicy ieg kłośie/ y iedli wykru-
ſzáiąc rękámi. A niektorzy Fáryzeuſzowie mowili im: Czemuż 2
to czynicie / czego ſie nie godzi czynić w Sobotę? Tedy odpowiádáiąc 3
Jezus rzekł do nich: Y tegoście ieſzcze nie czytáli co vczynił Dawid / gdy
łáknął ſam y ci ktorzy z nim byli: iáko wſzedł do domu Bożego/y wziął 4
chleby pokłádne/á iadł/y dawał onym ktorzy z nim byli/ktorych ſie nie go-
dziło

1 Reg: 21 ✠ 6. Exo: 29. ✠ 32 Leu: 8. ✠ 31. & 24. ✠ 9.

5 dźiło pożywáć iedno samym kápłanom? Y mowił do nich: Iż Syn człowieczy iest Pánem/też y Soboty. 6 Y stáło sie iest w druga Sobote/że też wszedł do bożnice/ y náuczał. A był tám człowiek/ ktoremu byłá práwa reká vschłá. 7 A podstrzegáli go w piśmie náuczeni y Fáryzeuszowie/ ieśliżeby w Sobote vzdráwiał/żeby mieli sczegoby go oskárżyli. 8 Ale on wiedźiał myśli ich/y rzekł człowiekowi ktory miał vschłe reke: Wstań/á stań w pośrzodku. A on wstawszy / stánał. 9 Y rzekł do nich IEzus: Pytam was/godźili sie w Soboty dobrze czynić/czyli źle? Duszę zbáwić/ czyli stráćić? 10 A poyrzawszy po wszystkich/ rzekł człowiekowi: Rościagni reke swoie/y rościagnał/y przywroconá iest ku zdrowiu reká ieg. 11 A oni nápełnieni byli szaleństwá / y rozmawiáli miedzy soba/ coby mieli vczynić IEzusowi. 12 Y stáło sie w one dni / wyszedł ná gore modlić sie/ y trwał przez noc ná modlitwie Bożey. 13 A gdy był dźień/przyzwał zwolennikow swoich/y obrał z nich dwánáście/ktore y Apostoły názwał/ 14 Symoná ktorego przezwał Piotrem/y Andrzeiá brátá iego/ Iákubá y Janá/ Filippá 15 y Bártłomieiá/Máttheuszá y Tomaszá/Iákubá Alfeuszowego/y Symoná co go zowa Zelotes/ 16 y Iudaszá Iákubowego/y Iudaszá Iszkáryote ktory był wydawca.

Mat:12. ℣ 10
Marc:3. ℣ 1.
Mat:10. ℣ 1.
Mar:3. ℣ 13.
& 6. ℣ 7.
Infr: 9. ℣ 1.

17 ☞ Y zstapiwszy z nimi z gory/ stánał w rownym polu/y zebránie zwolennikow iego/y wielkość wielka ludu pospolitego ze wszytkiey źiemie Zydowskiey/y z IEruzalem/y z zá morzá/y z Tyru/y z Sydonu/ ktorzy byli 18 przyszli áby go słucháli / á żeby byli vzdrowieni od chorob swoich. Y ći ktorzy byli gábáni od nieczystych duchow/bywáli vzdrowieni. 19 A wszystká tłuszcza stáráła sie oto áby sie go dotkneła/ bo wychodźiłá z niego moc y vzdrawiáłá wszystkie. 20 Tedy on podniowszy oczy ná zwolenniki swoie/ mowił do nich: Błogosłáwieni vbodzy/bo wásze iest krolestwo BOże. 21 Błogosłáwieni ktorzy teraz łáczniećie/ bo bedźiecie násyceni. Błogosłáwieni kthorzy teraz płáczećie/ bo sie bedźiecie śmiać. 22 Błogosłáwieni bedźiecie / gdy was beda nienawidźieć ludźie/ y gdy was beda odłaczáć/ y beda przymawiáć/y wyrzucáć imie wásze iákoby złe/dla syná człowieczego. 23 Weselćie sie w on dźień á ráduyćie sie / bo oto zápłátá wászá obfita iest w Niebie. ☞ Boć też tym sposobem czynili Prorokom/oycowie ich. 24 A wszákoż biádá wam bogátym / że maćie poćieche wásze. 25 Biádá wam násyconym/bowiem bedźiecie łáczneli. Biádá wam ktorzy sie teraz śmieiećie/bo sie bedźiecie smećić y płákáć. 26 Biádá wam gdyby wam dobrze czyli wszystcy ludźie/ boć tymże kształtem czynili Prorokom oycowie ich. 27 Alec wam powiádam ktorzy słuchaćie: Miłuyćie nieprzyiaćioły wásze/ 28 czyńćie dobrze tym ktorzy was nienawidza. Dobrze mowćie tym co wam źle mowia/á modlćie sie zá te co was potwarzáia. 29 Y temu kto ćie vderzy w policzek/ nástaw y drugiego. A temu ktoryć odeymuie płaszcz/ y suknie 30 nie broń. A kożdemu ktory ćie o co prośi/day/ á ktoryć odeymuie co twego iest/nie vpominay sie. 31 A iáko chcećie żeby wam ludźie czynili/ ták wy 32 im też czyńćie. A ieśli miłuiećie tylko te ktorzy was miłuia/coż wam zá to 33 zá dźieká? Boć też y grzesznicy miłuiace kthorzy ie miłuia. A ieślibyśćie dobrze czynili tym ktorzy wam dobrze czynia / coż zá łáske zá to bedźiecie 34 mieć? gdyż też grzesznicy to czynia. A pożyczyćieli tylko tym od ktorych sie nádźiewaćie záś wźiać: coż wam zá to zá dźieká? Boć też y grzeszni 35 grzesznym pożyczáia/ áby wźieli ilo pożyczyli. Wszákoż iednák miłuyćie nieprzyiaćioły wásze/czyńćie dobrze y pożyczayćie/niczego sie stad nie nádźiewáiac/ tedy bedźie odpłátá wászá wielka / y bedźiecie syny Naywyższego/bo też on dobrotliwy iest nád niewdźiecznymi/y złymi.

Mat: 5. ℣ 2.
Isai: 65. ℣ 12.
Isai: 61. ℣ 3.
& 66. ℣ 10.
Mat: 5. ℣ 11.
Amos 6. ℣ 1
Eccl: 31. ℣ 8.
Isai:65. ℣ 12.
Mat:5. ℣ 44
Mat:5. ℣ 39
1 Cor:6. ℣ 7.
Mat:7. ℣ 12.
Tob: 4. ℣ 16
Mat:5. ℣ 46
Mat: 5. ℣ 42
Deu:15. ℣ 8.
Mat:5. ℣ 44.

Math: 7. ℣ 1. Mat: 7. ℣ 2. Mar: 4. ℣ 24. Mat: 15. ℣ 14 Mat: 10 ℣ 24



☞ Bądźcież tedy Miłosierni/ iáko y Ociec 36
wáß miłosierny iest. Nie posądzaycie/á nie bę- 37
dziecie sądzeni. Nie potępiaycie/á nie będziecie
potępieni. Odpuszczaycie/á będzie wam odpu-
szczono. Dawaycie/á będzie wam dano. Miá- 38
rę dobrą/ y nátłoczoną / y potrzęsioną / y opły-
wáiącą dádzą w łono wáße. Abowiem tąż
miárą ktorą będziecie mierzyć/będzie wam od-
mierzono. Y powiedział im podobieństwo: Izaż może ślepy ślepeg wieść? 39
zaż obádwá do iámy nie wpádną? Nie iest Zwolennik nád mistrzá/ ále 40
dostonáły kożdy będzie/ ieśliby był iáko mistrz iego. A czemuż widziß pá- 41

Ioã: 13. ℣ 16. & 15. ℣ 20.

zdziorko w oku brátá tweg/á bierzmá ktore w oku twoim iest nie baczyß?
Albo iáko ty możeß rzecz brátu swemu: Brácie/ dopuść żeć wyrzucę pá- 42

Math: 7. ℣ 3.

zdziorko z oká tweg/sam w swym oku bierzmá niewidząc? Pokryty czło-
wiecze/wyrzuć pierwey bierzmo z oká swego/toż dopiero przezrzyß żebyś
wyiął zdziebłko z oká brátá twoiego. ☞ Nie iestci to drzewo dobre/ 43
ktore rodzi złe owoce/ áni drzewo złe kthore dáie owoc dobry. Wßelkie 44
bowiem drzewo/ z owocu swego bywa poznáne: boć wżdy z ciernia nie
zbieráią Fig/ áni z głogu zbieráią winnych iágod. Dobry człowiek z do- 45
brego skárbu sercá swego / wynosi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego
skárbu przynosi złe. Bo z dostátku serdecznego vstá mowią. A przecz mie- 46
zowiecie Pánie/Pánie/á nie czynicie co roskázuię? Kożdy ktory przychodzi 47
do mnie/á słucha náuk moich/á pełni ie/ vkáże wam komuć iest podobny.
Podobny iest człowiekowi budui ącemu dom/ktory kopą głęboko/y zákłá- 48
da grunt ná opoce. A gdy sie powodź stáłá/obiłá sie rzeká o on dom/á nie
mogłá go ruszyć: bo był záłożony grunt ná opoce. Ale kto słucha/á nie czy- 49
ni: podobny iest człowiekowi/ktory buduie dom swoy ná ziemi bez grun-
tu/ná ktory przypádłá náwálność wody: y tudzież vpadł/y stał sie vpad
wielki domu onego.

Mat: 7. ℣ 17. Mat: 7. ℣ 16. & 12. ℣ 33. Mat: 7. ℣ 21 Rõa: 2: ℣ 13. Iaco: 1. ℣ 22.

Kápit: 7.

§ Rotmistrzowego syná vzdrowiwßy/do Naim idąc syná vmárłego Wdowi
wskrzeßa/Zwolenniki Ianowe potwierdza/Ianá záleca/Fáryzeuße kto-
rzy Ianowym krztem gárdzili/gáni. V Fáryzeußá ná obiad będąc pro-
ßony od grzeßney białey głowy/máściámi pomázány.

Mat: 8. ℣ 5. Ioã: 4. ℣ 46.

NGdy dokonał wßystkich słow swoich w vßách ludz- 1
kich/ wßedł do Káffárnaum. A tám sługá iednego Setniká 2
bárzo sie źle máiąc / iuż miał vmrzeć: á tego sługę nie lekce so- 3
bie ważył. A gdy vsłyßał o Iezusie / posłał do niego stárße Zydowskie/ 4
proßąc go áby przyßedł/y vzdrowił sługę iego. A oni przyßedßy do IE-
zusá/prosili go pilnie/mowiąc mu: Żeć godzien tego iest/ábyś mu to vczy- 5
nił. Abowiem miłuie narod náß / y onże nam bożnicę zbudował. Tedy 6
IEzus ßedł z nimi. A gdy nie dáleko był od domu/posłał do niego Set-
nik przyiacioły/ mowiąc: Pánie nie rácz sie trudzić. Abowiem nie iestem 7
godzien ábyś pod dách moy wßedł: y przetoć też y siebiem sámego nie po-
czytał być godnym/żebym był ßedł do ciebie: ále rzec słowem y będzie v- 8
zdrowion sługá moy. Abociem też y ia iest człowiek pod mocą postáno-
wion/ktory też mam pod sobą żołnierze/y rzekę temu idź/y idzie/ á drugie- 9
mu przyydź/á przyidzie: á słudze memu/vczyń to/y vczyni. Co vsłyßawßy
Iezus zdziwił sie iest: y obrociwßy sie / rzekł do onych tłuszcz ktore ßły zá
nim. Záprawdę powiádam wam/ áni w ludu Izráelskim nálazłem táko
wiáre.

Mat: 8. ℣ 8.

10 wiáre. Y wrocili sie oni ktorzy byli posłáni do domu/y náleźli sługe ktory był niemocny/zdrowego.

Psal:106. ℣ 20
Sap.16. ℣ 12



11 ☞ A stáło sie potym/ szedł JEzus do miástá ktore zowa Naim/á szli z nim Zwolennicy iego 12 y tłuszcza obfita. A gdy sie przybliżał ku bronie mieyskiey: álić vmárłego wynoszono syná iedynego mátki swoiey/á tá Wdowá byłá/y z nia 13 też szłá tłuszcza wielka. Ktora gdy vyzrzał Pan zruszony bedac miłosierdziem swoim nád nia/ 14 rzekł do niey: Nie płacz. Y przystapiwszy dotknał sie mar. A ci ktorzy nieśli/stáneli. Y rzekł: Młodzieńcze tobie roskázu-15 ie ábyś wstał. Alić vsiadł on ktory był vmárły/y iał mowić. Tedy go dał 16 mátce iego. A iał one wszystkie strách/ y chwalili Bogá/ mowiac: Iże Prorok wielki powstał miedzy námi/á iże BOg náwiedził lud swoy. ☞

Luc:24. ℣ 19
Ioan:4. ℣ 19. & 6. ℣ 14. & 7. ℣ 40.

17 Y rozniosłá sie tá powieść o nim po wszystkim Zydowstwie/y po wszytkich pogránicznych kráinách.

18 ☞ Y zwiástowáli Janowi Zwolennicy iego te wszystkie rzeczy. Tedy 19 wezwawszy Jan dwu zwolennikow swoich/posłał ie do Jezusá/mowiac: 20 Y tyżeś iest ktory masz przyść/ czyli innego czekamy? A gdy przyszli do niego oni meżowie/rzekli: Jan Krzciciel posłał nas do ciebie/mowiac: Y ty-21 żeś iest ktory masz przyść / czyli innego czekamy? A w te czásy vzdrowił był JEzus wielu od ich chorob/y niemoc rozmáitych/y od złych duchow/ 22 y wielu slepym wzrok był przywrocił. A odpowiádáiac rzekł im: Idźcie powiedźcież to zás Janowi/to coście słyszeli y widzieli. Zeć oto slepi widza/ chromi zdrowo chodza / tredowáci bierza oczyśćienie/ głuszy słysza/ 23 vmárli powstawáia / vbodzy Ewángelia przyimuia: á błogosłáwiony 24 iest ten ktory sie nie zgorszy ze mnie. A gdy odeszli oni posłowie Janowi/ poczał o Janie mowić do tłuszczey: Coście wyszli ná puszcza widzieć? 25 Trzćine chwieiaca sie od wiátru? Y coście wyszli widzieć? Czyli człowieká w miekkie száty obleczonego. Oto ci ktorzy w drogim odzieniu cho-26 dza y sa w roskoszách/ ná dworzech Krolewskich przebywáia. Ale coście wyszli widzieć? czyli Proroká? Y owszem powiádam wam/iż wiecey niż 27 Proroká: tenci iest o ktorym nápisano: Oto sle Angiołá moiego przed o-28 bliczym twoim/ktory spráwi droge twoie przed toba. Abowiem powiádam wam/że miedzy syny niewieściemi niemász wieczszego Proroká nád Janá Krzciciela. Ale kto iest mnieyszy w Krolestwie Bożym/ wietszy iest 29 niżli on. ☞ Tedy słyszac to wszystek lud y iáwnogrzesznicy/wielbili Bo-30 gá/bedac okrczeni krztem Janowym. A Fáryzeuszowie y w pismie vczeni ráde Boża wzgárdzili sámi przeciwko sobie/nie bedac okrzczeni od niego.

Esai:29. ℣ 18 & 35. ℣ 5.
Mat:15. ℣ 30
Esai: 61. ℣ 1.
Mat: 11. ℣ 7.
Mal: 3. ℣ 1.
Matt:11. ℣ 10
Marc: 1. 21.

31 Y rzekł Pan: Komuż tedy przypodobie ludzie tego to narodu / y komu 32 sa podobni? Podobni sa dzieciom ktore śiedza ná rynku/á rozmawiáia spolem/á mowia: Igráliśmy wam ná piszczałkách/ á nie táńcowáliście: lá-33 mentowáliśmy / á nie płákáliście. Abowiem przyszedł Jan Krzciciel/nie 34 iedzac chleba/ áni pijac winá / á powiádacie Dyabelstwo ma. Przyszedł Syn człowieczy iedzac y pijac/á zás powiádacie: Oto człowiek obżercá/ 35 y pijak winá/przyiaciel grzesznikow y iáwnogrzesznikow. Y vspráwiedliwioná iest madrość/ od wszystkich synow ich.

Mat: 11. ℣ 16
Mat: 3. ℣ 4.
Mar: 1. ℣ 6.

36 ☞ Y prosił go ieden z Fáryzeuszow/ áby z nim iadł. Y wszedszy do do-37 mu Fáryzeuszowego/vsiadł zá stołem. A oto niewiástá ktora byłá w mieście grzeszna/ gdy sie dowiedziáłá że Jezus siedział w domu Fáryzeuszo-38 wym/przyniosłá Alabastrowe bánke máśći/y stoiac z tyłu v nog iego/po-

Mat:26. ℣ 7.
Mar:14. ℣ 3.
Ioan:12. ℣ 3.



czełá oblewáć łzámi nogi iego/y vćieráć włosámi głowy swoiey/y cáłowáłá nogi iego / á máśćia pomázowáłá. Obaczywszy to Fáryzeusz ktory go był wezwał/ myślił sam w sobie/ mowiąc: By ten był Prorokiem/wiedziałby wżdy co to/ á iáka iest niewiástá ktora sie go dotyka/bo iest grzesznicá. A odpowiádáiąc JEzus/rzekł do niego: Symonie mamći nieco powiedźieć. Odpowiedział mu Mistrzu powiedz. Miał niekthory Lichwiarz dwu dłużnikow / ieden mu był winien pięć set groszow / á drugi piędźiesiąt. A gdy nie mieli skądby mu byli zápłáćili/dárował obiemá. Ktoryż go tedy więcey miłuie. Odpowiádáiąc Symon / rzekł: Mniemam iż ten komu więcey odpuśćił. A on mu rzekł: Dobrześ osądźił. Obroćiwszy sie tedy ku niewieśćie/rzekł Symonowi: Widźiś tę niewiástę? Wszedłem do domu twegó/nie dałeś wody nogam moim: á tá łzámi pokropiłá nogi moie/y włosámi swemi vtárłá. Nie pocáłowałeś mie/ á tá iákożem wszedł/ nie przestáłá cáłowáć nog moich. Nie pomázałeś mi głowy oleiem/á tá máśćia námázáłá nogi moie. A przetoż powiádamći/odpuszczone iey są wiele grzechow/iż vmiłowáłá wielce. A komu mniey bywa odpuszczono / mniey miłuie. Rzekł potym do niey: Odpuszczone są tobie grzechy. A poczęli oni ktorzy pospołu śiedźieli mowić sami w sobie / coż to zacz/ co y grzechy odpuszcza? A rzekł ku niewieśćie: Wiárá twoiá ćiebie zbáwiona vczyniłá. Idź w pokoiu.

39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50

Mat: 9. ✠ 2. Mar: 5. ✠ 34.

Kápit: 8

Pan Chrystus przypowieść o rożnym naśieniu wykłáda/mátkę y bráćią vkázuie/ przez morze sie wiozac obudzony/wiátrom y morzu roskazuie: ćmę Dyabłow z człowieká w wieprze wpuśćił/wroćiwszy sie Jáirowę corkę wskrzesza/w tym ná drodze niewiástę ktora ćierpiáłá krwie płynienie/vzdrawia.

WStáło śie iest potym / że JEzus chodźił po miástach/ y miásteczkách/ vcząc y opowiádáiąc Krolestwo Boże/ á dwánaśćie z nim/y niewiásty niektore/ ktore były vzdrowione od Duchow złośliwych/y od chorob/ Márya ktora zwano Mágdálená/z ktorey było wyszło śiedm czártow/y Johanna żoná Chuzegó spráwce Herodowego/y Zuzánná/y inych wiele/ktore mu posługowáły z máiętnośći swoich.

1 2 3

Mar: 16. ✠ 9. Mat: 13. ✠ 3. Mar: 4. ✠ 2.



A gdy sie tłuszcza wielka zchodźiłá/á z miast kwápili sie do niegó/mowił pod podobieństwem: Wyszedł ten ktory śieie/rozśiewáć naśienie swoie: á gdy rozśiewał/iedno vpádło przy drodze/ á podeptano iest/ y ptacy niebiescy wyzbieráli ie. A drugie pádło ná opokę: á wszczedwszy vschło/ bo nie miáło wilgotnośći. A drugie zás wpádło miedzy ćiernie/y wszczedwszy pospołu ćiernie zádusiło ie. A drugie vpádło ná dobrą ziemię/á wszczedwszy vczyniło owoc stokrotny. Ty słowá powiedźiawszy/wołał: Kto ma vszy ná słuchánie/niechay słucha. Pytáli go tedy Zwolennicy iego/ coby to byłá zá przypowieść. Ktorym on odpowiedźiał: Wamći dano iest poznáć táiemnice Krolestwá Bożego/ále inym pod podobieństwy/ áby widząc nie widźieli

4 5 6 7 8 9 10

Mat: 13. ✠ 10. Mar: 4. ✠ 10. Isaiæ 6. ✠ 9.

11 widźieli/ á słysząc nie rozumieli. Jest tedy tá przypowieść. Náśienie/iest 12 słowo Boże. A ktorzy przy drodze/toć są ktorzy słucháią/á potym przychodźi Dyabeł/ y wyymuie słowo z sercá ich/ áby wierząc nie byli zbáwieni. 13 A ći ktorzy ná opoce są/co gdy vsłyszą/ z chućią ie przyimuią/ á ći korzenia 14 nie máią: ábowiem ná czás wierzą/ á czásu pokusy odstępuią. Ale ktore miedzy ćiernie wpádło/ ći są ktorzy słucháli/ á od pieczliwośći y od bogactw/ á roskoszy tego żywotá idąc/bywáią záduszeni/ y nie przynioszą o- 15 wocu. A ktore vpádło ná dobrą ziemię/ći są ktorzy sercem dobrym y cnotliwym słucháiąc słowá trzymáią ie/y owoc przynoszą w ćierpliwośći.

Mat:13. ♈ 14
Mar:4. ♈ 12.
Ioã:12. ♈ 40.
Act:28. ♈ 26
Rõa:11. ♈ 8.

16 Żadenci zápaliwszy świecę/nie zákrywa iey naczyniem/áni stáwia pod łoże/ ále ią stáwia ná lichtarzu/ áby ći ktorzy wchodzą widźieli świátło. 17 Boć nie iest rzecz ták táyna/ktoraby sie nie obiáwiłá/áni ták skryta/żeby sie 18 o niey niedowiedźiano: á żeby ná iáwią nie wyszłá. Báczćież tedy iáko macie słucháć. Bo temu kto ma/będźie iescze dano: á ktokolwiek nie ma/ 19 temu y to co mniema żeby miał/ będźie oddalone od niego. Przyszli tedy 20 do niego mátká y bráćia iego/ y nie mogli go doydź przed tłuszczą. Tedy mu to powiedźiano: Mátká twoiá/ y bráćia twoi stoią przed domem/ 21 chcąc sie z tobą widźieć. A on odpowiedáiąc rzekł do nich: Mátká moiá/ y bráćia moi ći są/ ktorzy słowá Bożego słucháią/ á czynią ie.

Mat:5. ♈ 15.
Mar:4. ♈ 21.
Mat:10. ♈ 26
Mar:4. ♈ 22.
Mat:13. ♈ 12.
& 25. ♈ 29.
Mar:4. ♈ 25.
Mat:12 ♈ 46
Mar:3. ♈ 31.

22 Y stáło sie iednego dniá że wstąpił do łodki/ á z nim Zwolennicy iego/y 23 rzekł do nich: Przewieźmy sie zá to ieżioro. Y puśćili sie ná ieżioro. A gdy sie wieźli/ zásnął. Tedy przypádłá burzá od wiátru ná ieżioro/ ták że sie 24 zálewáli: y byli w wielkim niebespieczeństwie. Przystąpiwszy tedy Zwolennicy/ obudźili go/ mowiąc: Przykázyćielu/ giniemy. A on wstawszy zgromił wiátr/ y onę nawálność wody/ y przestáłá/ á stáło sie vćiszenie. 25 Tedy do nich rzekł: Gdźie iest wiárá wászá? Ktorzy polękawszy sie/dźiwowáli sie społecznie/mowiąc: Co mnimasz/ co to zacz iest/ iż y wiátrom y 26 morzu roskázuie/ á słucháią go? Y przewieźli sie do kráiny Gerázeńskiey/ 27 ktora iest przećiwko Gálileiey. A gdy z łodźi wystąpił ná ziemię/zábieżał mu ieden mąż ktory miał Dyabelstwo iuż od wielu czásow/ á nie chodźił 28 w żadnym odźieniu/áni w domu mieszkał/ ále w grobiech. Ten skoro vyźrzał Jezusá/vpadł przed nim/y krzycząc głosem wielkim/rzekł: Coż mnie z tobą Jezuśie/Synu Bogá Naywyższego? Proszę ćię nie męcz mię. Abo- 29 wiem przykázował Duchowi nieczystemu/áby wyszedł od onego człowieká. Bo go przez wiele czásow popadał/ y wiązano go w łáncuchy/ y osádzono dla straży w pętá: ále on połamawszy okowy/ bywał pędzon od 30 Dyabelstwá ná pustynię. Y spytał go JEzus/mowiąc: Co zá imię masz? 31 A on odpowiedźiał: Cmá/ bo było weszło weń wiele dyabelstwá. Y pro- 32 śili go áby im nie przykázował iść do przepáśći. A było tám stádo wielkie wieprzow/ ktore páśiono ná gorze: tedy go prośili áby im dopuśćił w 33 nie wniść. Y dopuśćił im. Wyszły tedy Dyabelstwá od onego człowieká/ y weszły w wieprze: tedy pędem wielkim szło stádo/y wpádło ná szyią 34 w ieżioro/y potonęli tám. Co gdy vyźrzeli oni ktorzy páśli/vćiekli: y dáli 35 znáć do miástá y do wśi. Tedy wybiegli ludźie oglédáć to co sie stáło. Y przyszli do JEzusá y nálezli onego człowieká śiedzącego/od ktorego dyabelstwá wyszły/y odźiánego/y dobrego rozumu v nog iego/ y polękáli sie. 36 A powiedźieli im y ći ktorzy widźieli/ iáko sie stał vzdrowionym od ćmy. 37 Tedy prośiłá go wszystká wielkość ludźi kráiny Gerázeńskiey/ áby szedł od nich precz: bo ich byłá wielka boiaźń zięłá. A on wstąpiwszy do łodźi/ 38 wroćił sie názad. Y prośił go on mąż z ktorego Dyabelstwá wyszły/ áby 39 przy nim był. Ale go puśćił Jezus od śiebie/ mowiąc: Wroć sie do domu

Mat:8. ♈ 23.
Mar:4. ♈ 36
Mat:8. ♈ 28
Mar:5. ♈ 1.
Mat:8. ♈ 30.
Mar:5. ♈ 11.

ſwego/ á powiáday iákie wielkie rzeczy tobie Bog vczynił. Y chodził po
wßyſtkim mieście powiádáiac : iákie mu wielkie rzeczy JEzus vczynił.
40 Y ſtáło ſie ieſt / gdy ſie zás wrocił JEzus / przyiełá go tłußcza / bo go
41 (Mat:9. ✠ 18. Mar:5. ✠ 22.) wßyſcy czekáli. A oto przyßedł maż ktoremu imie było Jairus / á ten był
przełożonym bożnice Zydowſkiey/ y vpadł v nog Jezuſowych/ proßac go
42 áby wßedł do domu iego. Bo iedyna corká iego ktora miał / á było iey o-
koło dwunaście lat/tá mu vmierałá. A tráſiło ſie gdy ßedł/ ciſnełá go o-
43 ná tłußcza. Y byłá iedná niewiáſtá / ktora krwáwa niemoc cierpiac ode
dwunaście lat/iuż byłá ná Lekárze wydáłá wßyſtke máietność ſwoie/ á
44 przedſie iey żaden vzdrowić nie mogł : tá przyſtapiłá z tyłu/ y dotknełá ſie
45 podołká odzienia iego : á tudzież ſtáneło iey ono płynienie krwie. Y rzekł
Jezus: Kto ſie mnie teraz dotknał. A gdy ſie wßyſcy k temu nieználi/ rzekł
Piotr y oni co z nim byli: Miſtrzu te tłußcze cie vciſkáia y tłocza/á ty mo-
46 wiß/kto ſie mnie dotknał? Y rzekł JEzus/ dotknałci ſie mnie ktoś : bo ia
47 czuie że ze mnie moc wyßłá. Widzac to niewiáſtá że to nie było táiemno
drżac przyſtapiłá/y pádłá przed nogámi iego/á dla ktorey przyczyny dot-
knełá ſie iego/oznaymiłá przed wßyſtkim ludem : y iáko też tám tudzież v-
48 zdrowioná byłá. Ale on rzekł iey : Corko wiárá twoiá ciebie zdrowa v-
49 czyniłá: Jdź w pokoiu. Jeßcze on tego domawiał/ przyßedł niektory do
Kſiażeciá bożnice Zydowſkiey/ powiádáiac mu : Jzci vmárłá ieſt corká
50 twoiá nie trudź go iuż. A JEzus to vſłyßawßy / odpowiedział Oycu
51 oney dzieweczki. Nie boy ſie/ iedno wierz / tedyc bedzie zdrowá. A gdy
przyßedł do domu / nie dopuścił wniść z ſoba nikomu / iedno Piotrowi/
52 Jakubowi/Janowi/á oycu y mátce dziewczynemu. A płakáli iey wßyt-
cy/y lámentowáli. Tedy im on rzekł: Nie płaczcie/nie vmárłáć tá dziew-
53 ká/álec ſpi. Y náśmiewáli ſie z niego/ wiedzac iż byłá vmárłá. A on via-
54 wßy reke iey/záwołał rzekac: Dzieweczko wſtań. Y wrocił ſie duch iey/
55 y wſtáłá tudzież. Tedy kazał iey dác ieść. Y zumieli ſie rodzice iey : Kto-
56 rym przykazał/ áby nikomu nie powiádáli tego co ſie ſtáło.

Kápit: 9.

§ Zwolenniki po dwu ſle/ná pußczy piec tyſiecy ludzi karmi/ná gorze przemie-
niony : vzdrawia Lunátyká/y Zwolenniki o przełożeńſtwie náucza.

1 (Mat:10. ✠ 1. Már:3. ✠ 13.) A Zezwawßy Jezus dwánaście Apoſtołow/dał im
władza y moc nad wßyſtkimi Dyabelſtwy/ iteż żeby choroby
2 vzdrawiáli. Y posłał ie áby opowiádáli Kroleſtwo BOże/y
3 (Ma:10. ✠ 9) vzdrawiáli niemocne. Y rzekł do nich: Nic nie bierzcie ná droge/áni laſki
4 (Ma:6. ✠ 8.) áni kálety/áni chlebá/áni pieniedzy/áni dwu ſukien mieycie. A do ktorego-
kolwiek domu wnidziecie/támże mießkaycie/ á z támtad nie wychodźcie.
5 A ktorzykolwiekby was nie przyieli/wychodzac z miáſtá oneg/ y proch ie-
6 (Act:13. ✠ 51.) ßcze z nog wáßych obiycie ná świádectwo przeciwko im. A oni wyßed-
ßy chodzili po miáſteczkách kazac/y vzdrawiáiac wßedzie.
7 (Mat:14. ✠ 1.) Y vſłyßał HErod Tetrárchá wßyſtko co ſie działo od niego/ y watpił
8 (Mar:6. ✠ 14) przeto że było powiádano od niektorych/iż Jan wſtal zmartwy. A od dru-
gich záſie iż Heliaß ſie vkazał. A od inßych też/ iż Prorok ieden z ſtárych
9 powſtał. Y rzekł Herod: Janám ći ia dał ściac/ y ktoż to záſie ieſt/ o kto-
rym ia tákowe rzeczy ſłyße? Y ſtał o to/ áby go był widział.
10 (Mat:14. ✠ 13 Mar:6. ✠ 31.) A wrociwßy ſie Apoſtołowie/powiedáli mu wßyſtkie rzeczy ktorekol-
wiek vczynili: y poiawßy ie/vßedł z nimi oſobliwie ná puſte mieyſce/ktore
11 zowa Bethſaidá. Czego gdy ſie dowiedziáły tłußcze/ßły zá nim : y przy-
iał ie/á powiádał im o Kroleſtwie Bożym/á owe ktorzy vzdrowienia po-
trzebowáli/



12 trzebowáli/vzdrawiał. A iuż ſie był poczał dzień ku wieczorowi chylić. Thedy przyſtapiwßy dwánaście/mowili mu: Rozpuść tłußcze/áby ßedſzy do miáſteczek y do wśi okolicżnych/ ſtáneli ná goſpodách: y nábyli ſobie coby iedli/boſiny tu ná pußczey. Y rzecze do nich Jezus: Daycie wy im ieść. 13 A oni rzekli: Niemamy nic wiecey iedno pięcioro chlebá/ á dwie rybce: chybá 14 żebyſmy ſámi ßli y kupili ná te wßyſtke tłußcża pokármow. A było mężow około piaci tyſiecy. Rzekł tedy do Zwolennikow ſwoich: Roſkážcie 15 im vſieść gromádámi/w káżdey po piecdzieſiat. Y vczynili ták/tákże kazáli 16 wßyſtkim vſieść. Wziawßy tedy pięcioro chlebá y dwie rybie/weyrzał w niebo/y błogoſłáwił im/potym łamał: y rozdawał Zwolennikom ſwo- 17 im/áby kłádli przed tłußcże: tákże iedli wßyſcy/ y náſyceni ſa. Y zebrano ieſt to co im było zbyło/ odrobin dwánaście koßow.

Mat:14. v 15
Mar:6. v 36.
Ioan: 6. v 9.

18 A ſtáło ſie/ gdy był ſam modlacy ſie/ byli też z nim y Zwolennicy/ tedy 19 ich pytał/mowiac: Kim mie być powiádáia tłußcże? A oni odpowiádáiac rzekli: Janem Krzcicielem/ á drudzy też Heliaßem/ drudzy záſie po- 20 wiádáia/że ieden Prorok z onych ſtárych powſtał. Y rzekł do nich: A wy kim mie też być mienicie? Odpowiádáiac Symon Piotr/rzekł: Chryſtu- 21 ſem Bożym. A on zágroziwßy im przykazał/áby nikomu nie powiádáli te- 22 go/powiedáiac: Jż muśi Syn człowieczy wiele cierpieć/y być wzgárdzonym od ſtárßych/ y Kśiażat kápłáńſkich/ y w piſmie vczonych: y być zábitym/ á trzeciego dniá záſie wſtáć.

Mat:16. v 13
Mar: 8. v 27.
Mat:17. v 23:
Mar: 8. v 31.

23 ☞ Mowił też do wßyſtkich: Jeſli kto chce zá mna przyść/ niech ſie ſámego śiebie záprzy/niechże bierze krzyż ſwoy ná káżdy dzień/á niech zá mna 24 idzie. Abowiem kto bedzie chciał duße ſwoie záchowáć/ſtráci ia. Ale kto- 25 by ſtrácił duße ſwoie dla mnie/ ten ia záchowa. Bo á coby tym polepßył człowiek/gdyby pozyſkał wßyſtek świát/á śiebie ſamego zátrácił/ y ßko- 26 de w ſobie vczynił? Abowiem ktoby ſie wſtydał mnie y ſłow moich/tego ſie też Syn człowieczy bedzie ſromał/ gdy przyidzie w Máieſtacie ſwoim 27 y Oycowym/y świetych Angiołow. A powiádam wam to prawdziwie/ że ſa niekthorzy tu ſtoiacy/ ktorzy nie vkußa śmierći/ áże vyźrza KROle- 28 ſtwo BOże. ☞ Y ſtáło ſie po tych powieściách iákoby w ośmi dni/

Mat:10. v 38
& 16. v 24.
Mar: 8. v 34
Infr: 14. v 27
& 17. v 33.
Ioã: 12. v 25.
Mat:10. v 22
Mar:8. v 38.
2 Tim:2. v 12
Mat:16. v 28
Marc:9. v 1.
Math:17. v 1.
Marc: 9. v 2.



29 że wziął z ſoba Piotrá/Jákubá/y Janá/ y ßedł ná gore/áby ſie tám modlił. Y ſtáło ſie ieſt gdy ſie modlił/ poſtáć oblicża iego inákßa: y odzienie iego białe y łſnace. 30 A oto dwá meżowie mowili z nim. 31 Byli thedy MOYZEß y HELYAß/ widzeni z nim w Wielmożnośći. Y powiedáli zeßcie iego/kthore miał wypełnić w JERVZAlem. 32 Ale PJotr y ći kthorzy z nim byli/ obćiażeni byli ſnem. Y ocuciwßy ſie/ vyźrzeli one wielmożność iego / y dwu meżow kthorzy 33 ſtali z nim. Y ſtáło ſie / gdy odchodzili od niego / rzekł Piotr do JEzuſa: Náucżyćielu/ dobrzeć nam tu być/ vczyńmy tu trzy przybytki/tobie ieden/ 34 Moizeßowi ieden/á Heliaßowi ieden: niewiedzac co mowił. A gdy on te ſłowá mowił/ ſtał ſie ieſt obłok/ y záſłonił ie: y bali ſie/ gdy oni wcho- 35 dzili w obłok. Stał ſie też głos z obłoku/ mowiacy: Ten ieſt Syn moy miły/

Mat:3. v 17.

miky/tegő słuchaycie. A gdy sie stał ten głos/náleziony iest Jezus sám. A oni 36
2. Petri. ✠ 17. milczeli/y nikomu nic nie powiádáli w one dni tych rzeczy/ktore widzieli.
Mat:17. ✠ 14 Stáło sie zás názáiutrz / że gdy z gory zchodzili / zábieżáłá im tłuszczá 37
Mar:9. ✠ 17. wielka. A oto ieden mąż z oney tłuszczey záwołał/mowiąc: Mistrzu/pro- 38
szę cie weyzrzy ná syná moiego / boć iedynaczek mi iest: á oto duch po- 39
pada mi go/y gwałtem krzyczy/á on go tłucze y rozdziera/ták iż piány to-
czy/ á záledwie odstępnie nátárgawszy sie go: prosiłem ci był Zwolenni- 40
kow twoich áby go wyrzucili/ále nie mogli. Odpowiádáiąc tedy Jezus/ 41
rzekł: O niewierny á przewrotny narodzie / y dokądże wżdy będę v was/
y będę was ták cierpiał? Przywiedz tu syná twoiego. A gdy przychodził 42
vderzyło go Dyabelstwo/y miotáło. Tedy zgromił JEzus duchá nieczy-
stego/y vzdrowił ono dziecię/y oddał go oycu iego. A zumieli sie wszyscy 43
oney wielmożności Bożey. A gdy sie wszyscy dziwowáli temu wszyst-
kiemu co czynił/rzekł do Zwolennikow swoich: Włożcie sobie w sercá wá- 44
sze te słowá. Abowiem to iest pewna rzecz/że Syn człowieczy będzie wy-
dan w ręce ludzkie. Ale oni nie rozumieli tego słowá/ á było im zásłonio- 45
ne/áby go nie rozumieli/ á obawáli sie go pytáć o to słowo. Weszłá też 46
Infr:22. ✠ 24 w nie myśl/ktoby z nich był więtszym. Tedy Jezus widząc myśli sercá ich 47
Mat:18. ✠ 1. viąwszy dzieciątko/ postáwił ie wedla śiebie/ y rzekł im: Ktokolwiekby 48
Mar:9. ✠ 34 przyiął to dziecię w Jmię moie/ ten mnie przyimuie. A ktokolwiek mnie
przyymuie/ przyimuie onego ktory mnie posłał. Abowiem kto mnieyszym
iest miedzy wámi wszytkimi/ten zacnieyszy iest. Odpowiádáiąc tedy Jan/ 49
rzekł: Mistrzu/widzielismy iednego / á on w Jmię twoie wyrzucá Dya-
belstwo/ y zábronilismy mu: bo nie chodzi zá tobą z námi. Y rzekł do nie- 50
go JEzus: Nie brońcie nikomu: bo kto nie iest przeciwko wam/ zá wámi
iest. A stáło sie iest/gdy sie wypełniáły dni wzięcia iego/ że y sam oblicze 51
swoie vtwierdził/áby szedł do Jeruzálem. Tedy posłał posły przed obli- 52
cznością swoią/á oni szedszy/weszli do miástá Sámárytáńskiego/áby mu
gospodę ziednáli. Y nie przyięli go/iż był mocno postánowił iść do Jeru- 53
zálem. A gdy to vyzrzeli Zwolennicy iego / Jákub y Jan/ rzekli: PAnie/ 54
chcesz że kążemy áby ogień zstąpił z niebá/ y popalił ie? Y obrociwszy sie/ 55
Joan:3. ✠ 17. zfukał ie/ mowiąc: Niewiecie czyiegoście duchá. Syn człowieczy nie 56
& 12. ✠ 47. przyszedł dusz trácić/ ále zbáwiáć. Y poszli do inego miásteczká.
Mat:8. ✠ 19 Stáło sie tedy/gdy oni szli w drodze/rzekł ieden do niego: Poydę zá to- 57
bą gdziekolwiek poydziesz. Rzekł mu JEzus: Liszki máią iámy/ y ptacy 58
niebiescy gniazdá/ále Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę swoię skło-
nił. Y rzekł do drugiego: Podz zá mną. A on rzekł: Pánie dopuść mi pir- 59
wey/że poydę pogrzebę oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pokoy/ niechći 60
vmárli grzebą swe vmárłe: á ty idz/á opowiáday krolestwo Boże. Rzekł 61
zás drugi: Poydę zá tobą Pánie/ále mi pierwey dopuść/że dam znáć tym 62
ktorzy domá są. Rzekł do niego Jezus: Żaden ktory przykłáda rękę swą
do pługá/á ogląda sie ná zad/ nie iest sposobny Krolestwu Bożemu.

Kápit: 10.

¶ Náznáczył siedmdziesiąt y dwu Zwolennikow/ bliźniego nam pod przy-
kłádem onego ktory miedzy łotry wpadł/vkazał. Od Marty przyięt/
Márya v nog śiedząca wymawiał.

POtym tedy náznáczył Pan y inych śiedmdziesiąt 1
y dwu/y słał ie parą przed obliczym swoim do káždego miástá/ 2
Mat:9. ✠ 37. y ná káżde mieysce gdzie sam miał przyść. Y mowił im: Zniwoć
záiste wielkie/ále robotnikow máło. Proścież tedy Páná tego zniwá/áby
posłał

posłał robotniki ná żniwo swoie. Idźcie: Oto ia posyłam was iáko báránki miedzy wilki. Nie noście zsobą worká/ áni kálety/ áni botow/ y nikogo w drodze nie pozdrawiaycie. Do ktoregokolwiek domu wnidziecie/ napierwey mowcie: Pokoy temu domowi / á będzieli tám syn pokoiu/ odpocżynie ná nim pokoy wász. Jesli nie będzie/wroći sie zásię do was. A w tymże domu ostańcie iedząc y pijąc/to co v nich iest. Abowiem godzien iest robotnik zápłáty swoiey. ¶ Nie przechodźcie sie z domu do domu. A do ktoregokolwiek miástá wnidziecie/á przyietoby was/iedzcie to co przed was położą: á vzdrawiaycie niemocne ktorzy tám są/ y powiádaycie im. Przybliżyło sie do was Krolestwo Boże. ☞

A do ktoregokolwiek miástá wnidziecie/á nie przyietoby was/ wychodząc ná vlice iego / mowćie. Też y proch ktory ná nas przypadł z miástá wászego/ocieramy ná was: wszákże iednák to wiedzćie/że sie przybliżyło Krolestwo Boże. Powiádam wam/ iż w on dźień wietsza folgá będźie Sodomie/niż onemu miástu. Biádá tobie Chorozáim/biádá tobie Bethsaidá: bo by sie były te cudá dźiały w Thyrze y w Sydonie/ ktore sie w was dźiáły/iużby byli dawno we włośienniu y w popiele śiedząc pokutowáli. A wszákoż Tyrowi y Sydonowi lżey będźie ná sądźie niżli wam. A ty Káffarnaum áż do niebá powyższone /áż do piekłá będźiesz pograżone. Kto was słucha/mnie słucha. A kto wámi wzgardza/mną wzgardza. A kto mną gárdzi/gárdzi onym ktory mie posłał. Wroćili sie potym oná śiedmdźiesiąt y dwá z rádośćią/mowiąc: Pánie/ y dyabelstwá tedy nam są poddáne w Jmie twoie. Y rzekł im: Widźiałem Szátáná/ iáko błyskáwice z Niebá spadáiącego. Otom wam dał moc deptánia po wężach y po niedźwiadkách/ y po wszelkiey mocy nieprzyiaćielskiey: á nic wam nie zászkodźi. Wszákoż z tego sie nie ráduyćie/że y Duchowie są wam poddáni/ ále sie ráduyćie iż imioná wásze nápisane są w niebiesiech.

Teyże godźiny rozrádował sie JEzus w duchu/ y rzekł: Wyznawam tobie Oycze/Pánie niebá y źiemie/iżeś skrył te rzeczy przed mądrymi y rostropnymi/á obiáwiłeś ie málutkim. A owszem Oycze/ bo sie ták vpodobáło przed tobą. Wszystkie rzeczy dáne mi są od Oycá mego. A żaden nie wie ktoby był Syn/iedno Oćiec. Y ktoby był oćiec/iedno syn: á komuby chćiał Syn obiáwić. Y obroćiwszy sie do Zwolennikow swoich/ rzekł:



☞ Błogosłáwione oczy ktore widzą to co wy widźićie. Abowiem powiádam wam/że wiele Prorokow/y Krolow/ prágnęli widźieć to co wy widźićie/á nie widźieli: y słyszeć to co wy słyszyćie/ á nie słyszeli. A oto ieden w Zakonie vczony powstał/kusząc go á mowiąc: Mistrzu co czyniąc żywot wieczny otrzymam? Tedy on rzekł do niego: A co nápisano iest w Zakonie? iáko czytasz? A on odpowiádáiąc / rzekł: Będźiesz miłowáć PAná Bogá twego z zupełnego sercá twego / y ze wszystkiey duszę twoiey / y ze wszystkich śił twoich/ y ze wszystkiego rozumu twoiego: á bliźniego twego iáko śiebie sámego. Y rzekł mu: Dobrześ odpowiedźiał/ to czyń/ á będźiesz żył. A on chcąc vspráwiedliwić śiebie sámego / rzekł do JEzusá: Y ktoż iest moim bliźnim? Tedy poyźrzawszy JEZVS wzgorę/ rzekł: Człowiek ieden szedł z Jeruzálem do Jerychá/y wpadł ná łotry. Ktorzy go też y odárli/ á zádawszy mu rány/ odbiegli ná poły żywego ostáwiwszy. Y tráfiło sie/że tąż drogą szedł ieden kápłan/y vyrzawszy gi minął go. Tákież też Lewitá/będąc blisko onego mieyscá/y vyrzawszy gi/przeminął.

Ale

Mat. 10. ¶ 16 — Mar. 6. ¶ 8 — 4 Re. 4. ¶ 29 — Mat. 10. ¶ 10 — Deut. 24. ¶ 14 — 1 Tim. 5. ¶ 18 — Act. 13. ¶ 51 — Mat. 11. ¶ 21 — Mat. 10. ¶ 40 — Ioan. 13. ¶ 20 — Mat. 11. ¶ 25 — Mat. 13. ¶ 16 — Mat. 22. ¶ 35 — Mar. 12. ¶ 28 — Deut. 6. ¶ 5

Ale Sámárytan niektory iádac w droge/nádiáchał go: y vyźrzawßy go/ 33
zrußył ſie miłoſierdźiem. Y przyſtapiwßy do niego/ záwiazał rány iego/ 34
wlawßy oleiu y winá/á potym włożywßy go ná ſwe bydle: záwiozł go
do Goſpody/y miał o nim piecza. A názáiutrz wyiawßy dwá großá/dał 35
ie Goſpodarzowi/ y rzekł: Miey o nim ſtáránie/ á cokolwiek nádzwyß
wyłożyß/ á ia kiedy ſie wroce zápłácec. Ktoryż z tych trzech zdać ſie być 36
bliznim onemu ktory wpadł miedzy łotry? A on rzekł: Ten ktory vczynił 37
miłośierdźie nád nim. Y rzekł mu Jezus: Jdź/czyńże też ty ták. ☜
☞ Y ſtáło ſie gdy ßli/że on wßedł do iednego miáſteczká: á niewiáſtá ie- 38
dná ná imie Martá przyiełá go do domu ſwego. A tá miáłá śioſtre Má- 39
rya imieniem/ ktora też śiedzac v nog Páńſkich ſłucháłá ſłowá iego. A
Martá ſtáráłá ſie około rozlicznych poſług. Kthora tedy ſtánawßy rze- 40
kłá: Pánie/niemaß ty o tym ſtáránia/iż śioſtrá moiá opuśćiłá mnie ſame 41
ſłużyć? A przeto rzecz iey/ by mie wſpomogłá. A pan odpowiedáiac rzekł 42
iey: Marto/ Marto troſkliwaś á fráſuieß ſie około wiele rzeczy. Ale ie- 43
dnegoć potrzebá ieſt. Márya co lepßa czeſtke obráłá/ktora od niey nie be-
dźie oddalona. ☜

Kápit: II.

§ Vczy Zwolenniki iáko ſie máia modlić przykłádem onego ktory w nocy troie chlebá pożyczał/ Fáryzeußom o Dyabłow wypadzániu odpowiáda/y ich potepienie wielkim przeklectwem obiáwia.

Stáło śie/ gdy był ná niektorym mieyſcu ná mo- 1
dlitwie/ gdy przeſtał/ rzekł ieden ze Zwolennikow iego do nie-
go: Pánie náucz nas/ iáko ſie mamy modlić/ iáko też vczył Jan 2
zwolenniki ſwoie. Y rzekł im: Gdy ſie modlićie/mowćieß: Ocze/ świeć 3
ſie Jmie twoie. Przydź Kroleſtwo twoie. Badź twa wola/iáko w nie- 4
bie/ y ná ziemi. Day nam dźiśia chlebá náßego powßedniego. Odpuść
nam grzechy náße: boć też y my odpußczamy wßelkiemu winowáycy
náßemu. A nie wwodź nas ná pokußenie.
☞ Y rzekł do nich: Y ktory z was bedźie miał przyiaćielá/ á ßedłby do 5
niego w pułnocy/y mowił mu: Przyiaćielu pożycz mi troygá chlebá: ábo- 6
wiem przyiaciel moy przyßedł z drogi do mnie/á niemam co przedeń poło- 7
żyć: A onby we wnatrz bedac odpowiádáiac rzekł: Nie kołać ná mie/ á
toć iuż drzwi zámkniono / á dźiatki moie ſa zemna ná pokoiu: nie mogeć 8
teraz wſtáć á dáć tobie. A onby przedſie kołátał nań / powiádam wam:
iż ácz potym wſtawßy nie da mu z ſtrony thego że mu przyiaćielem ieſt/
przedſie iednák dla vporności iego wſtánie/y da mu tyle ile mu ich potrze- 9
bá. A ia powiádam wam: Prośćie/á bedźie wam dano: Szukaycie/tedy 10
naydźiecie: Kołáczćie/á bedźie wam otworzono. Abowiem káżdy kto pro- 11
śi/bierze: á kto ßuka/náyduie/ á kołácacemu bedźie otworzono. Kto tedy
z was oycá prośi o chleb: zaß mu poda kámień? Albo o rybe/izaß miáſto 12
ryby da mu weżá? Albo prośiłliby o iáie/zali mu poda niedźwiadká. Je- 13
śliż tedy wy bedac złemi/vmiecie dobre datki dáwáć ſynom wáßym: iáko
dáleko wiecey Oćiec wáß niebieſki da duchá dobrego/tym ktorzy go pro-
ßa. ☜
☞ A był wygániaiac Dyabelſtwo / á ono było nieme. A gdy wyrzućił 14
dyabelſtwo/ przemowił ieſt niemy/ y dźiwowáły ſie ſa tłuſzcze. A niekto- 15
rzy z nich mowili: Je przez Beelzebubá Kſiaże Dyabelſkie wygania dya- 16
belſtwá. A drudzy kußac/domagáli ſie v niego znáku z niebá. Ale on gdy 17
vyźrzał myśli ich/ rzekł im: Káżde kroleſtwo ſamo w ſobie rozerwáne/
ſpuſtoßeie:

Mat:6. ꝟ 9.
Mat:7. ꝟ 7. & 21. ꝟ 22.
Mar:11. ꝟ 24
Ioã: 14. ꝟ 13. & 15. ꝟ 7. & 16. ꝟ 23.
Iaco: 1. ꝟ 5.
Mat: 7. ꝟ 9.
Mat: 9. ꝟ 32 & 12. ꝟ 22.
Mar: 3 ꝟ 22.



18 ſpuſtoßeie: ták że dom ná dom vpádnie. Jeſliż
wiec y Szátan przeciwko ſobie rozdzielon ieſt/
iákoż bedźie ſtáło Kroleſtwo iego? Iż powiá-
dacie żebym w Beelzebubie wymiátał dyabel-
19 ſtwá? Ale ieſliż ia w Beelzebubie wyrzucam
dyabelſtwá/ ſynowie wáßy przez kogo wyrzu-
20 cáia? Y przetoż oni was beda ſadźić. Ale ieſliż
ia pálcem BOżym wyrzucam Dyabelſtwá/
21 iśćieć przyßło ná was Kroleſtwo Boże. Gdy zbroyny mocarz ſtrzeże pá-
22 łacu ſwego/tedy w pokoiu ſa wßyſtkie rzeczy ktore on ma. Ale ieſliby mo-
cnieyßy niżli on nádßedwßy nań/ zwyciezył go: wßyſtkie oreża iego w
23 ktorych duffał pobierze mu/y korzyśći iego rozda. Kto nie ieſt zemna/prze-
24 ćiwko mnie ieſt: á kto zemna nie zbiera/ten roſpraßa. Gdy nieczyſty duch
wynidźie od człowieká/ chodźi po mieyſcách ſuchych ßukáiac odpoczynku.
25 A nie nálazßy/mowi: Wroce ſie ia do domu meg ſkadem wyßedł. A gdy
26 przyidźie/naydźie gi miotłámi vmieciony y przyochedożony. Tedy idźie/y
bierze ſiedm inych Duchow gorßych niżli ſam / á wßedßy mießkáia tám.
Y ſtawáia ſie poſlednie rzeczy człowieká onego/gorße niżli pierwße. ☜
27 ☞ Y ſtáło ſie ieſt gdy te ſłowá mowił: Wynioſzßy ſie z głoſem iedná nie-
wiáſtá z tłußcze/ rzekłá mu: Błogoſłáwiony żywot ktory ciebie nośił/y
28 pierśi ktorycheś pożywał. A on rzekł: Y owßem błogoſłáwieni ktorzy ſłu-
29 cháia ſłowá Bożego/y ſtrzega go. ☜ A gdy ſie tłußcze zbiegáły/iał mo-
wić: Oto ten narod/ narod złoſliwy ieſt/ známienia ſie domaga/ á nie be-
30 dźie mu znák dány/ iedno znák Jonaßá Proroká. Abowiem iáko był JO-
naß známieniem Niniwitom: ták też bedźie y Syn człowieczy narodo-
31 wi temu. Krolowa od południa ſtánie ná ſadźie z meżmi narodu tego/
y potepi ie: iż oná przyßłá od gránic ziemie/ ſłucháć madrośći Sálomo-
32 wey. A oto wietßy niżli Sálomon tu ieſt. Meżowie Niniwiſcy ſtána ná
Sad z tym narodem/ y potepia gi: że wżdy oni ſtroili pokute ná kazánie
Jonaßowo/á oto wietßy niżli Jonaß tu.
33 ☞ Zadny nie zápala świece/á ſtáwia ia w ſkrytośći/áni pod korzec: ále
34 ná lichtarz / áby ći ktorzy wchodza świátłość widźieli. Swiecá ćiáłá
twego/ieſt oko twoie. Bedźieli oko twoie proſte/tedy wßyſtko ćiáło twoie
świetne bedźie. Ale ieſli bedźie złoſliwe/tedy y ćiáło twoie ciemne bedźie.
35 Pátrzayże tedy/áby świátłość ktora w tobie ieſt/nie byłá ciemnośćiámi.
36 A ták bedźieli wßyſtko ćiáło twoie świátłe/nie máiac nikáſká ciemnośći/
bedźie świátłe wßyſtko/á iákoby iáſność łyſkáwice oświeći ćie. ☜

Mat:12. ℣ 39
Ioan:2. ℣ 2.
3 Re:10. ℣ 1.
2 Par:9. ℣ 1.
Ionæ 3. ℣ 5.
Mat: 5. ℣ 15.
Mar: 4. ℣ 21
Mat:6. ℣ 22.

37 A gdy to mowił/ prośił go niektory Fáryzeuß / áby v niego obiedwał.
38 Y wßedßy do niego/śiedźiał zá ſtołem. Tedy on Fáryzeuß począł ſam w
39 ſobie to rozbieráć y mowić: Czemu ſie był nie vmył przed obiádem. Y rzekł
Pan do niego: Teraz wy Fáryzeußowie co z wierzchu ieſt ná kielichu/ y
ná miśie to omywacie: ále co ieſt v was wewnatrz/ to ieſt pełno drapie-
40 ſtwá y złośći. Głupi/ izaß nie tenże co vczynił/ to co ieſt z wierzchu/vczy-
41 nił też y to co ieſt wewnatrz? Wßákoż co wam zbywa/dawaycie iáłmu-
42 żne: á oto wßyſtkie rzeczy ſa wam czyſte. Ale biádá wam Fáryzeußom/
ktorzy wytykacie mietke/ rute/ y wßelkie źiele / á opußczacie ſad y miłość
43 Boża/áno to było trzebá czynić/ á onego nie opußczáć. Biádá wam Fá-
ryzeußom/ że ſie kochacie w pierwßych Stolicách w Bożnicách/y w po-
44 zdrawiániu ná rynku. Biádá wam/ że ieſteśćie iáko groby/ktorych (we-
wnatrz) niewidźieć/á ludźie po nich chodza/niewiedza co w nich. Odpo-
45 wiádáiac ieden z Doktorow zakonnych/rzekł do niego: Miſtrzu/te rzeczy

Mat:23. ℣ 25
Infr:20. ℣ 46
Mat:23 ℣ 6.
Mar:12. ℣ 38

Mat:23. ℣ 4. — 46 mowiąc: iedno nas lżyß. A on rzekł: Y wam w piſmie vczonym biádá/ iż obciążacie ludźie brzemiony/ ktorych znośić nie mogą: á wy ſami y iednym pálcem wáßym nie tykacie ſie tych brzemion.

☞ 47 Biádá wam ktorzy buduiecie groby Prorockie/ á wáßy oycowie ie pobili. 48 Záiſte poſwiadczacie/iż pozwalaćie vczynkom oycow wáßych: bo oni ich pobili/á wy im groby buduiećie. 49 Przetoż y mądrość Boża rzekłá: Poſle do nich Proroki y Apoſtoły/ á oni ie pobiją/ y prześládowáć będą/ 50 áby byłá ßukána krew wßyſtkich Prorokow/ ktora wylána ieſt od poſtánowienia świátá / przez ten narod ode krwie Ablowey / áż do krwie Zácháryaßowey / ktory zginął miedzy ołtarzem y domem Bożym. 51 Ták powiádám wam/będźie ßukána od tego narodu. 52 Biádá wam w piśmie vczonym/żeśćie wźieli klucz vmiejętnośći: ſamiśćie nie weßli/á tym ktorzy wchodźili/zábroniliśćie. 53 A gdy to do nich mowił: Poczęli Fárizeußowie y w piſmie vczeni bárzo nań nálegáć/á vſtá iego zátuláć w wielu rzeczách 54 czuháiąc nań/ y ßukáiąc w czymby go podchwyćili z vſt iego/chcąc go oſkárżyć. ☜

Gene:4. ℣ 8.
2 Par:24 ℣ 21

Kápit: 12.

¶ Pan Chryſtus podobieńſtwem kwáſu Fáryzeyſkiego/ przeſpiecznośćią śmierći/ dźielenıem dźiedźictwá/nápełnienim gumná/opátrzeniem ptáſtwá/okraßenim Leliey/oczekawánim Páńſkim/á ßáffowánim wiernym/Zwolenniki przećiwko Antychryſtowi vmacnia.



1 N Gdy śie wiele tłußcz zbiegáło/tákże ſie też ſami miedzy ſobą tłoczyli/ iął mowić do Zwolennikow ſwoich: 2 Strzeżcie ſie pilnie kwáſu Fárizeyſkiego/ ktory ieſt obłudność. Bo niemáß nic ſkrytego/żeby ſie nie odkryło/áni ták táiemnego/ 3 czegoby nie miano wiedźieć. Abowiem to cośćie w ćiemnośćiách mowili/ to ná świetle będźie powiádano/á cośćie w 4 komorze w vcho powiedźieli/to będźie przepowiádano po domiech. Ale powiádam wam iáko przyiaćielom ſwym. Nie ſtráchayćie ſie tych kthorzy 5 zábijáią ćiáło/á potym nie máią co wiecey czynić. Ale vkażę ia wam kogo ſie maćie bać. 6 Boyćie ſie onego ktory zábiwßy/ießcze może poſłáć do piekielnego ogniá/ták wam powiádam tego ſie boyćie. Azaż pięći wroblow nie przedáią zá dwá pieniądzá: á ieden z nich nie ieſt w zápámiętániu przed 7 Bogiem. Alec y włoſy ná głowách wáßych policzone ſą. 8 A ták nie boyćieß ſie / ważnieyßyśćie wy nizli bárzo wiele wroblow. Bo powiádam wam : Káżdy ktorykolwiek mie wyzna przed ludźmi/ y Syn człowieczy 9 wyzna go przed Angioły Bożymi. ☜ 10 Ale kto ſie mnie záprzy przed ludźmi/záprze ſie go też przed Angioły Bożymi. A káżdy ktory mowi ſłowo przećiwko Synowi człowieczemu/będźie mu odpußczono/ále temu ktoby przećiwko Duchowi świętemu bluźnił/ nie będźie odpußczono.

Mat:16. ℣ 6.
Mar:8. ℣ 15.
Mat:10 ℣ 26
Mar: 4. ℣ 22

Mat:10. ℣ 32
Mar:8. ℣ 38.
2 Tim:2. ℣ 12
Mat:12. ℣ 32
Mar:3. ℣ 28.
Mat:10. ℣ 19
Mar:13. ℣ 11.

11 A gdy was będą wwodźić do Bożnic/y przed Vrząd/y przed Potentáty/nie trosczćie ſie/iáko álbo cobyśćie odpowiedźieć mieli/ álbo cobyśćie 12 mieli mowić. Abowiem Duch święty náuczy was w onęż godźinę/ cobyśćie mieli mowić. 13 A rzekł mu ieden z tłußczey: Miſtrzu/ rzecz brátu memu/áby zemną rozdźielił dźiedźictwo. 14 A on mu odpowiedźiał: Człowiecze/ktoż mie poſtánowił Sędźią/ álbo dźielnikiem nád wámi: 15 Y rzekł do nich: Pátrzćie á ſtrzeżćie ſie wßelkiego łákomſtwá. Abowiem nie w obfitośći iednego káżdego żywot iego zależy/tych rzeczy ktoremi włádnie.

Y mowił

16 Y mowił też do nich podobieńſtwo/ mowiąc: Jednego człowieká Bo- Eccl. 11. ℣ 19
17 gátego rola/ hoyny vrodzay przynioſłá: Y myſlił ſam w ſobie/ mowiąc:
Co mam czynic/ bo niemam gdziebym miał kłáść zboża mego? Y rzekł:
18 Vczynię ia ták: Pokáżę ſtodoły moie á pobuduię wietſze/ tedy do nich
19 zwożę/ y złożę wſzyſtko co mi ſie národziło: y dobrá moie/ á rzeknę duſzy
moiey: Duſzo maſz wiele dobrá/nákłożonego ná wiele lat. Odpoczywáy/
20 iedz/piy/vżyway. Ale rzekł mu Bog: Głupi/ tey nocy duſze twoiey będą
21 chcieć od ciebie/ á te rzeczy ktoreś nágotował/ czyie będą? Tákći ieſt ten
22 ktory ſobie ſkárbi/á nie ieſt ku Bogu bogáty. Rzekł też do Zwolennikow Pſa: 54. ℣ 25.
ſwoich: Przetoż powiádam wam: Nie troſzczcie ſie o duſzy wáſzey/coby- Mat: 6. ℣ 25.
23 ście iedli / áni o ciele wáſzym czymbyście ie przyodziewáli: wietſzać ieſt 1 Pet: 5. ℣ 7.
24 duſzá niż pokarm/ á ciáło ważnieyſze niżli odzienie. Przypátrzcie ſie kru-
kom/żeć áni śieią áni żną/ktorzy nie máią áni ſpiżárnie/áni ſtodoły/ á wż-
25 dam ie Bog żywi. Jáko dáleko ieſteście wy ważnieyſzy niżli oni. A kto
z was myſląc może ſobie wzroſtu ſwego przyczynić ná ieden łokieć? Po-
26 niewaz tedy y tego co namnieyſzego ieſt/vczynić nie możecie/ czemuż ſie o
27 inne rzeczy troſzczecie? Pátrzcie ná Lilie iáko roſtą / nie robią / nie prze-
dą/á wżdy powiádam wam/ że áni SALOmon we wſzyſtkiey wielmo-
28 żności ſwoiey/ nie vbierał ſie ták/ iáko iedná z tych. A ieſliż trawę ktorą
dźiśia ieſt ná polu/á názáiutrz do brogu bywa włożoná/ Pan BOG ták
29 przyodziewa/iáko dáleko więcey was máłey wiáry? Przetoż wy nie ſtá-
raycie ſie cobyście iedli / álbo cobyście pili / y nie podnoście ſie wzgorę:
30 boć tego wſzyſtkiego narodowie świeccy ſzukáią. Ale Oćiec wáſz/wie iż
31 tych rzeczy potrzebuiecie. Wſzákoż ſzukaycie pierwey Kroleſtwá Boże-
go/y Spráwiedliwości iego: á te wſzyſtkie rzeczy będą wam przydáne.
32 ☞ Nie boycie ſie máluczka trzodo/boć ſie ſpodobáło Oycu wáſzemu dáć Mat: 19. ℣ 21
33 wam Kroleſtwo. Przedawaycie co macie/á dawaycie iáłmużnę/czyńcie Mat: 6. ℣ 20.
ſobie worki ktore nie wietſzeią/ſkarb nieprzebrány w niebieśiech/gdzie zło-
34 dźiey nie dochodźi/áni mol káźi. Abowiem gdzie ieſt ſkarb wáſz/tám y ſer-
ce wáſze będzie. ☜
35 ☞ Niechay będą biodrá wáſze przepáſane/y pochodnie gorąiące w ręku
36 wáſzych/á wy bądźcie podobni ludziom ktorzy czekáią páná ſwego/gdyby
ſie wrocił z god małżeńſkich: iż gdyby przyſzedł á zákołátał/nátychmiaſt-
37 by mu otworzyli. Błogoſłáwieni ſłudzy oni/ ktore gdy przyidzie Pan/zá-
ſtánie ie á oni czuią: Záprawdę powiádam wam/iż przepáſze ſie/y każe im
38 śiedzieć/á chodząc będzie im poſługował. A przyſzedłliby o wtorey ſtra-
ży/álbo przyidzieli też y o trzeciey ſtraży/á naydzie ie ták: błogoſłáwieni
39 ſłudzy oni. A to też wiedzcie/iż by wiedział goſpodarz/ o ktoreyby godzi- Mat: 24. ℣ 43
nie złodziey miał przyść/ wżdamćiby czuł: á nie dopuścilby dziurawić Apo: 16. ℣ 15
40 domu ſwego. A ták y wy bądźcie gotowi/bo ktorey ſie godziny nie nádzie-
41 iecie/ Syn człowieczy przyidzie. ☜ Y rzekł mu Piotr: Pánie/ku namże
42 to podobieńſtwo mowiſz/czy ku wſzyſtkim. Tedy rzekł Pan: Co rozumieſz
ktory ieſt ſzáffarz wierny á roſtropny/ktorego poſtánowił Pan nád czelá-
43 dzią ſwoią / áby im dał czáſu ſwego miárę pſzenice? Błogoſłáwiony to
44 ſługá / ktorego gdy przyidzie Pan / naydzie á on ták czyni. Prawdziwie
wam powiádam/że náde wſzyſtkim dobrym ſwoim ktore ma/ poſtánowi
45 go. A ieſliby rzekł on to ſługá w ſercu ſwoim: Omieſzkawa przyść moy
46 Pan/á począłby bić ſługi y ſłużebnice: y ieść/ pić/ á opiiáć ſie. Przyidzie
Pan onego ſługi w ten dzień kiedy ſie nienádzieie/ y w onę godzinę ktorey
47 niewie/y oddzieli go/y cząſtkę iego z niewiernymi położy. A on záś ſługá
ktory vznał wolą Páná ſwego/á nie nágotował ſie áni vczynił podług wo-

ley iego/niemáła plaga będzie karan: ále ktory nie poznał/ á czynił rzeczy 48
godne karánia/niewiela plag będzie karan. A káżdemu ktoremu ieſt wie-
le dano/będzie też wiele od niego pożadano: á komu polecono wiele/wię-
cey będa chćieć od niego. Przyßedłem ogień pußczáć ná ziemię/ á czego 49
inego chcę/iedno żeby ſie roſpalił? Krztem mam być okrzcżon/ á iákożem 50
(Mat:10.✗34) śćiśniony ážby ſie ſkonał? Mniemaćie żebym pokoy przyßedł dáwáć ná 51
ziemię? Powiádam wam/że nie: ále owßem rozdział. Abowiem będzie 52
ich od tychmiaſt w iednym domu pięcioro rozdzielnych/ trzey przećiwko
dwiemá/ á dwá przećiwko trzem: Rozerwa ſie oćiec przećiwko ſynowi/ 53
á ſyn przećiwko oycu ſwemu/ mátká przećiwko corce/ á corká przećiwko
mátce/ świekrá przećiwko niewiaſtce ſwoiey/ á niewiaſtká przećiwko
(Mat:16.✗2.) świekrze ſwoiey. Mowił też y do tłußcz: Kiedy vyżrzyćie chmurę á oná 54
idźie od zachodu/ hnet powiádaćie/ będźie wielki deßcz: y ták bywa. A
gdy bacżyćie że wiátr od południá wieie/powiádaćie: Iż goraco będzie/ 55
y bywa. Pokryći ludźie/położenie niebá y ziemie vmiećie rozeznáć: á tego 56
czáſu iáko nie rozeznawaćie? A czemu też y od was ſamych nie ſądźićie/co 57
(Mat:5.✗25) ſpráwiedliwego ieſt. A gdy idźieß z przećiwnikiem twoim do Kſiążęćiá 58
ſtáray ſie ná drodze iákobyś był wolen od niego/ by ćię lepák nie ćiągnął
do Sędziego/ á Sędzia dałby ćię oprawcy/ á oprawcá by ćię nie wſá-
dził do ćiemnice. Toć powiádam/nie wynidźieß ztámtąd/dokąd nie odło- 59
żyß też y oſtáteczniejßy pieniądz.

Kápit: 13.

Pan Iezus ſłyßąc Gáliley czyki od Pilatá pobite/ vpomina wßyſtkie ku
pokućie/niewiáſtę ſkurczona vzdrawia pod podobieńſtwem gorczy-
ce/kwáſu/y fortki ćiáſney/drogę do niebá vkázuie.

Byli tedy ná ten czás niektorzy/ktorzy powiedáiąc 1
mu o Gálileyczykách: ktorych krew Piłat zmießał z ofiárámi
ich. Y odpowiedáiąc/rzekł im: Mniemaćie żeby ći Gálileyczy- 2
kowie nád wßyſtki Gálileyczyki grzeßnymi byli/iż tákowe rzeczy ćierpie-
li? Powiádam wam/iż nie: ále nie będźiećieli pokuty czynić/ wßyſcy tá- 3
kież poginiećie. Iáko oni ośmnaśćie/ ná ktore vpádłá wieżá w Syloe/ y 4
zábiłá ie: Mniemaćie by y ći winnieyßy byli niż wßyſcy ludźie ktorzy w 5
Ieruzálem mießkáli? Powiádam wam/ iż nie: ále nie będźiećieli czynić
pokuty/ takież wßyſcy poginiećie. 6

☞ Powiádał tedy to podobieńſtwo. Miał niekthory figowe drzewo
wſadzone w Winnicy ſwoiey: á przyßedł ßukáiąc ná nim owocu/ y nie 7
nálazł. Tedy rzekł do Winogrodniká: Oto iuż trzy látá/ iáko chodzę ßu-
káiąc owocu ná tey fidze/á nie náyduię. A ták wytniże ią/bo á co po proż- 8
nicy ziemię záſtępuie? A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Pánie/ niechay iey 9
ießcże tego roku/ áże ią okopam w około/y obłożę gnoiem/ owa ſnadź przy- 10
nieśie owoc: ieſliż wiec nie da owocu/tedy ią potym każeß wyćiąć. Y był 11
náucżáiąc w Soboty w ich bożnicách. A oto niewiáſtá kthora miáłá
chorobę przez ośmnaśćie lat: á iuż ſie byłá zgárbiłá/ á żadnym ſpoſobem 12
nie mogłá wzgorę poyźrzeć. Ktorą gdy vyżrzał IEzus záwołał iey do 13
śiebie/ y rzekł iey: Niewiáſto/ opuśćiłá ćię niemoc twoiá. Y włożył ná 14
nię ręce/á tudźież hnet podnioſłá ſie wzgorę/y chwaliłá Bogá. Tedy Ar-
cybożnik odpowiádáiąc/gniewáiąc ſie iż to IEzus w Sobotę vzdrowił:
mowił do tłußczey. Sześć dni ieſt/ w ktorych ma być co dźiáłano/ w też
tedy przychodźćie/á bywaycie vzdrawiáni/á nie w dźień Sobotni. A od- 15
powiádáiąc mu PAN/ rzekł: Pokryty człowiecze/ á záß káżdy z was w

Sobote nie odwiezuie woku swego/ álbo Osłá od złobu/ á nie wodzi go
16 nápáwáć? A te corke Abráhámowe/ ktora był zwiazał szátan/ oto przez
ośmnaście lat nie było potrzebá rozwiezáć z tego wiezienia w dzień So-
17 botni? A gdy to mowił: zápłoneli sie wszyscy przeciwnicy ieg: á wszystek
lud rádował sie ze wszystkich rzeczy/ ktore sie chwálebnie dziáły od niego.
18 Mowił przeto: Komu podobne iest Krolestwo Boże/ á ku czemu ie — Mat:13. ℣ 31
19 przyrownam? Podobne iest ziárnu gorczycznemu/ ktore wziawszy czło- — Mar:4. ℣ 30
wiek wśiał w ogrodzie swoim/ y wrosło/ y stáło sie iest drzewem wielkim/
20 ták że ptacy niebiescy odpoczywáli ná gáłeziách iego. Y powtore rzekł: — Mat:13. ℣ 33
21 Ku czemu przypodobam Krolestwo Boże? Podobne iest kwásowi/ ktory
wziawszy niewiástá/ włożyłá we trzy korce maki/ áż sie zákwásiło wszy-
22 stko. A chodził po miástách y miásteczkách náuczáiac/ y do Jeruzálem idac.
23 Rzekł mu tedy niekthory: Pánie/ máło podobno tych ktorzy bywáia zbá-
24 wieni? A on mu odpowiedział: Usiłuycie wniść ciásna fortka: bo to — Ma:7. ℣ 13.
wam powiádam/ że wiele ich beda szukáć áby weszli/ á nie beda mogli. A
25 gdy wnidzie Gospodarz/ y zámknie drzwi: á poczelibyście stać przede — Mat:25. ℣ 10
drzwiámi/ y kołátáć we drzwi/ mowiac: Pánie otworz nam/ on wam od
26 powiádáiac powie: Nie znam was skadbyście byli/ tedy poczniecie mo-
wić: Jadáliśmy przed toba y pili/ y ná vlicách nászych náuczałeś. Tedy
27 wam rzecze: Nie znam was skadeście/ idźcie precz odemnie wszyscy czy- — Mat:7. ℣ 23.
28 niciele nieprawości. Tám bedzie płácz/ y zgrzytánie zab/ gdy vyzrzycie — & 25. ℣ 41.
Abráhámá/ Izáaká/ y Jákobá/ y wszystkie Proroki w Krolestwie Bożym/ — Psal:6. ℣ 9.
29 á was ze precz wyganiáia. Y przyida od wschodu słońcá/ y od zachodu/ y
30 od pułnocy/ y od południá/ y vsieda w Krolestwie Bożym. A oto sa ostá- — Mat:19. ℣ 30
tnimi/ ktorzy byli pierwszemi: á sa pierwszemi ci ktorzy byli ostátnimi. — & 20. ℣ 16. Mar:10. ℣ 31
31 W onże dzień przystapili niektorzy z Fáryzeuszow/ mowiac do niego:
32 Wynidź/ á idź ztad precz/ bo cie chce Herod zábić. Y rzekł im: Idźcie á po-
wiedzcie tey Liszce: Oto wyganiam Dyabelstwá/ y vzdrawiánia spra-
33 wuie dziś y iutro/ á trzeciego dniá bede skonan. A wszákoż musze ia dziś
y iutro/ y trzeciego dniá chodzić. Bowiem sie niegodzi prorokowi zginać nie
34 w Jeruzálem. JEruzálem/ Jeruzálem/ ktore zábiiasz Proroki/ á kámionu- — Mat:23. ℣ 37
iesz te ktore posyłáia do ciebie. Jáko wielekroć chciałem zgromádzić syny
35 twoie/ iáko ptak gniazdo swoie pod skrzydłá/ á niechciałoś? Oto zostánie
wam dom wász pusty. A powiádam wam: Iż mie nie vyzrzycie/ áż to przi-
ydzie gdy rzeczecie: Błogosłáwiony ktory idzie w Imie Páńskie. — Infr:19. ℣ 38.

Kápit: 14.

§ W domu Fáryzeuszá opuchłego vzdrawia/ y okázuie że sie to godzi czynić/ náucza o obieraniu sobie mieysca gdy gdzie kogo prosza: iáki ma być ten ktory chce Páná Chrystá náśládowáć. Przepowieść budowniká/ iáko ma wszystko rozráchowáć gdy co chce budowáć.



1 Y Stáło sie iest gdy wszedł Jezus do domu niektorego Ksiażeciá Fáryzeyskiego w Sobote/ áby iadł
2 chleb/ á oni go podstrzegáli. A oto człowiek ie-
3 den opuchły był przed nim. A odpowiádáiac Jezus rzekł do náuczonych w zakonie/ y do Fá-
ryzeuszow/ temi słowy: Godzili sie w Sobote
4 vzdráwiáć? Ale oni milczeli. A on viawszy vzdrowił go/ y puścił. Y od-
5 powiádáiac do nich rzekł: Ktorego z was Osieł álbo Woł wpádnie do
6 iámy/ á za go nie wnetże wyciagnie w dzień Sobotni/ á nie mogli mu ná

to nic odpowiedzieć. Powiedział tedy y do Gośći proſzonych te przypowieść / obaczáiąc iáko ſie pierwſzych mieyſc chwytáli/ mowiąc do nich: Gdy będzieſz proſzony ná weſele/nie śiáday ná pierwſzym mieyſcu/ by lepák nie był záproſzon od niego poććiwſzy nizli ty: tedyby przyſzedſzy ten ktory ćiebie y onego wezwał/rzekł do ćiebie: Day temu mieyſce/ á ty poczałbyś z zápałánim mieć oſtátnie mieyſce. Ale gdy będzieſz proſzon/ idź: vſiądźże ná poślednim mieyſcu/ iż gdy przyidzie ten ktory ćię wezwał

Pro: 25. ℣ 7.
Mat:23. ℣ 12
Infr:18. ℣ 14.

rzekł bydź: Przyiaćielu/poſiądź ſie wyżſzey. Tedy będzieſz miał cześć przed temi ktorzy ſtobą ſpołem śiedzą. Bo káżdy ktory ſie podwyżſza/będzie poniżony: á kto ſie poniża/będzie podwyżſzon. ☜

Tob: 4. ℣ 7.
Prou:3. ℣ 9.

Mowił też y ku temu ktory go był wezwał: Kiedy ſpráwuieſz obiad/ álbo wieczerzą/nie wzyway przyaćioł twoich/áni bráciey twoiey/áni powinowátych/áni ſąśiádow/áni bogátych/by ćię też záś y oni nie odprośili do śiebie/á ſtáłoby ſie oddánie. Ale gdy ſpráwuieſz gody/ wzow vbogich/vłomnych/ chromych y ſlepych/ á błogoſłáwiony będzieſz/ ábowiem nie máią czym oddáć tobie: ále będzie tobie to odpłácono czáſu Zmartwychwſtánia ſpráwiedliwych. To gdy vſłyſzał ieden z tych ktorzy tám ſpołu śiedzieli/rzekł do niego: Błogoſłáwiony ktory będzie iadł chleb w Kroleſtwie Bożym. A on rzekł k niemu.

Mat:22. ℣ 2.
Apo:19 ℣ 9.



☞ Człowiek niektbory ſpráwił Wieczerzą wielką/y wezwał ich wiele. Y poſłał ſłużebniká ſweg gdy byłá godziná wieczerzy/ áby rzekł proſzonym żeby przyſzli/ bo iuż nágotowáne ſą wſzyſtkie rzeczy. Y poczęli ſie ſpołem wſzyſcy wymáwiáć. Pirwſzy mu rzekł: Kupiłem wieś á muſzę iść y oględáć oną / proſzę ćię/ miey mię zá wymowioneg. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow/á idę ich koſztowáć/proſzę ćię/miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: Poiąłem żonę/ á ták nie mogę przyść. Wroćiwſzy ſie tedy ſługá/ powiedział to pánu ſwemu. Tedy rozgniewawſzy ſie goſpodarz/ rzekł ſłudze ſwemu: Wynidź co rychley ná vlice y przecznice mieyſkie/ á vbogie/y chore/ślepe/y chrome wwiedź tu. Y rzekł ſługá: Pánie/ſtáło ſie ieſt iákoś roſkazał: ále ieſzcze ieſt mieyſce. Y rzekł Pan ſłudze: Wynidź ná drogi/y ná zapłotki: á przymuś wniść/ áby ſie nápełnił dom moy. A powiádam wam/iż żaden z onych mężow ktorzy wezwáni ſą/nie vkuśi wieczerzy moiey. ☜ A ſzły z nim tłuſzcze wielkie/ tedy obroćiwſzy ſie rzekł do nich: ☞ Jeſli kto idzie do mnie/á niema w nienawiśći oycá ſwego/

Mat:10. ℣ 37
Mat:10. ℣ 38
& 16. ℣ 24.
Mar:8. ℣ 34.

y mátki/y żony/y ſynow/y bráciey/y śioſtr: á nád to ieſzcze/y duſzę ſwoiey nie może być moim zwolennikiem. A kto nie nieśie krzyżá ſweg/ á nie idzie zá mną/niemoże być moim zwolennikiem. Abowiem kto z was chcąc budowáć wieżę/záli nie pierwey vśiadſzy obráchuie nakłádow ktore ſą potrzebne/ieſli ie będzie miał ku wykonániu/ áby lepák záłożywſzy grunt/ á niemogąc dokonáć/wſzyſcy ktorzyby to widzieli/ ięli by ſie poſmiewáć z niego/mowiąc: Jż ten człowiek począł budowáć/á nie mogł dokonáć. Albo ktory krol chcąc wieść woynę z drugim krolem/nie vſiedzie pierwey y nie myśli mogłliby z dźieśiąćią tyśiecy wypráwić ſie przećiwko onemu/ ktory ze dwudzieſtą tyśiecy ćiągnie przećiwko niemu? co ieſli ináczey poki on ieſzcze dáleko ieſt/poſyła do niego poſły/ proſząc o to co ieſt ku pokoiowi. Tákći owſzeki káżdy z was/ktory ſie nie wyrzeka wſzytkich rzeczy ktore ma

Mat:5. ℣ 13.
Mar:9. ℣ 50

niemoże moim być zwolennikiem. ☜ Dobra ieſt ſol. Ale ieſliby ſol wywietrzáłá/czymże będzie ſolono? áni do ziemie/ áni do gnoiu pożyteczna ieſt/ále precz będzie wyrzucona. Kto ma vſzy ná ſłuchánie/niechay ſłucha.

Kápit: 15.

¶ Podobieńſtwo o ſto owiec y o dzieſiaci groſzy ſrebrnych/ iáka tez bywa rádość w niebie nád iednym pokutuiacym/ y o ſynu márnotrátnym.



NPrzybliżáli ſie do niego grze-
ßnicy y iáwnogrzeßnicy/ áby go ſłu-
cháli. Y ßemráli Fáryzeußowie y w
piśmie vczeni/ mowiac: Ze oto ten grzeßniki przi-
ymuie/ y iada z nimi. Y rzekł do nich te przypo-
wieść mowiac: Ktory z was człowiek máiac
ſto owiec/ ieſliby ſtrácił iedne z nich/ izaß nieo-
pußcza dziewiacidzieſiat y dziewiaci ná pußczy/ á nie idzie po one kthora
zginełá/ ták długo áż ia naydzie? A gdy ia naydzie/ kłádzie ia ná rámio-
ná ſwoie ráduiac ſie? A przyßedßy do domu/ wzywa przyiaciol y ſaſiá-
dow/ mowiac im: Rozráduycie ſie ſpołu zemna/ iżem nálazł owce moie/ kto-
ra mi byłá zginełá. Powiádam wam/ iż tákie bedzie weſele w niebie nád
iednỹ grzeßnikiem/ ktory pokutuie/ dáleko wiecey niżli nád dziewiaciadzie-
ſiat y dziewiacia ſpráwiedliwych/ ktorzy niepotrzebuia pokuty. Albo kto-
ra niewiáſtá máiac dzieſiec großow ſrebrnych/ gdy zgubi ieden: izaß nie
zápala świece/ á nie ſprzewráca wßyſtkieğ w domu/ á ßuka z wielka pil-
nościa ták długo áż naydzie? A gdy naydzie/ wzywa przyiaciołek y ſaſiá-
dek ſwoich/ mowiac: Rozráduycie ſie zemna ſpołu/ żem nálázłá groß kto-
rym byłá ſtrácíłá. Tákze ia wam powiádam: Iż bedzie wielkie weſele
przed Angioły BOżymi/ nád iednym grzeßnikiem ktory pokute czyni. ☜
☞ Rzekł tez: Niektory człowiek miał dwu ſynow. Y rzekł młodßy z nich
oycu: Oycze/ day mi cześć máietności ktora ná mie przypáda: y rozdzie-
lił im máietność. A w niewielu dni zebrawßy wßyſthkie rzeczy ſwe on
młodßy ſyn/ iáchał w dálekie kráiny: y támże ſtrawił wßyſthke máiet-
ność ſwa/ żywiac roſpuſtnie. A gdy wßyſtko potrawił/ ſtał ſie głod wiel-
ki w oney kráinie/ on tez pocżał niedoſtátek cierpiec. Tedy ßedł y przyſtał
do iednego mießczániná w oneyże kráinie. On posłał go do ſwoiey wśi/
áby páſł wieprze. A żadał nápełnic żywot ſwoy onym młotem kthore
świnie iádły/ á żaden mu niedawał. Potym on przyßedßy ſam k ſobie/ iał
mowić: O iáko wiele naiemnikow w domu v oycá moiego máia doſtátek
chlebá: á ia tu od głodu zdycham. Wſtáne ia/ á poyde do oycá moiego: y
rzekne mu. Oycze zgrzeßyłem przeciw niebu y przed toba/ á iuż nie ieſtem
godzien/ ábym był zwan ſynem twoim/ vczyń mie iáko iednego z naiemni-
kow twoich. Y wſtawßy/ ßedł do oycá ſwego. A gdy ießcże był dáleko/
vyźrzał go ociec iego: y zrußony miłosierdzim/ przybieżawßy vwieśił mu
ſie v ßyie ieğ/ y pocáłował go. Tedy rzekł do niego ſyn: Oycze/ zgrzeßyłem
przeciwko niebu/ y przed toba: iuż nie ieſtem godzien ábych był zwan ſy-
nem twoim. Y rzekł ociec do ſług ſwoich: Co rychley przynieście ßáte na-
przednieyßa/ obleczćieß go/ á daycie mu pierścień ná reke iego/ y boty ná
nogi iego: przywiedźcieß tez y cielcá karmnego á zábiycie/ iedzmyż á vży-
waymy: bo oto ten ſyn moy vmárł był/ ále ożył: zginał był/ ále ſie nálazł.
Y poczeli vżywáć. Był ná ten czás ſyn iego ſtárßy na roli/ á gdy przycho-
dził y przybliżał ſie ku domowi/ vſłyßawßy áno gráia y ſpiewáia: przy-
zwał iednego z ſług/ y pytal coby to było. Tedy mu on powiedział: Brát
twoy przyßedł/ y kazał zábic ociec twoy cielcá karmnego/ iż mu ſie zdro-
wo przywrocił. Y rozgniewawßy ſie/ niechciał tám wnidz. Wyßedßy
tedy ociec iego/ pocżał go proſic. A on odpowiádáiac rzekł oycu ſwemu:

Matt. 18. b 12

Oto służęć ták wiele lat/ á nigdym roſkazánia twego nie przeſtąpił/ á ni-
gdyś mi niedał koźlęćiá/ ábym był z przyiaćioły ſwemi vżywał: á ſkoro 30
przyſzedł ſyn twoy/ten ktory ſwą wſzyſtkę máiętność ſtrawił z nierządni-
cámi/ kazałeś przeń zábić ćielcá karmnego. Tedy mu on rzekł: Synu/tyś 31
záwżdy zemną ieſt/á wſzyſtko co moie ieſt/to twoie/ ále vżywáć á weſelić 32
ſie dźiś godźiło: przeto iż ten brát twoy vmárł był/á záś ożył: zginął był/
y náleziōn ieſt.

Kápit: 16.

¶ Przepowieśćiámi o Włodárzu/ o Rozwodźie/ o Bogaczu
y Lázárzu/ náucza iáko Bogu ſłużyć.



MOwił też y do Zwolenników ſwoich: Był ieden człowiek bogáty 1
ktory miał włodárzá/á ten był oſkárżon v niego / iákoby roſproſzał dobrá iego. Y 2
przyzwał go/á rzekł do niego: Co to ſłyſzę o tobie? Odday liczbę włodárſtwá twego: bo iuż 3
więcey nie będźieſz mogł włodowáć. Y rzekł
Włodarz ſam w ſobie: Coż mam czynić/ponieważ że Pan moy odeymu-
ie mi włodárſtwo? Kopáć nie mogę/żebráć ſie wſtydam. Wiem co vczy- 4
nię/ iż gdy będę złożon z włodárſtwá / przyięliby mię do ſwoich domow. 5
Wezwawſzy tedy káżdego z osobná dłużnikow páná ſwego/rzekł do pier- 6
wſzego: Wieleś dłużen pánu memu? A on rzekł: Sto beczek oleiu. Tedy
mu rzekł: Weźmi cyrográff twoy/á śiądź co rychley/nápiſzże pięćdźieśiąt. 7
Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? On powiedział: Sto kor- 8
cow pſzenice. Rzekł mu: Weźmi liſty twoie/ á nápiſz ośmdźieśiąt. Y po-
chwalił Pan Włodárzá złośliwego/że ſobie roſtropnie poczał: iż ſynowie
tego świátá roſtropnieyſzy ſą niżli ſynowie świátłośći / w rodzáiu ſwo- 9
im. Y ia wam powiádam: Czyńćie ſobie przyiáćioły z bogactw złośli-
wych/iż gdybyśćie vſtáli/przyięliby was do wiecznych przybytkow. 10
Kto wiernym ieſt ná máłe/y w więtſzym wierny ieſt: á kto ná máłe nie- 11
práwy ieſt/ y ná więtſzym niepráwy ieſt. Jeśliż tedy nie byliśćie wierny-
mi w nieſpráwiedliwych bogáctwách: ktore prawdźiwe (bogáctwo) ieſt/ 12
kto wam zwierzy? A ieśliśćie ná cudzym wierni nie byli/ co wáſzego ieſt/ 13
Mar:6. ℣ 24 kto wam da? Zadny ſługá niemoże dwiemá pánom ſłużyć. Abowiem ál-
bo iednego będźie nienawidźiał/á drugiego będźie miłował/ álbo ſie ied- 14
nego będźie dźierżał/ á drugiego wzgárdźi. Nie możećie BOgu ſłużyć/y 15
bogáctwu. A ſłyſzeli to wſzyſtko Fáryzeuſzowie ktorzy byli łákomi/y
śmiali ſie z niego. Tedy im rzekł: Wy ieſteśćie ktorzy ſie vſpráwiedli- 16
wiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna ſercá wáſze: ábowiem co v ludźi wy-
Mat: 11. ℣ 12 ſokiego ieſt/to przed Bogiem obrzydnośćią ieſt. Zakon y Prorocy áż do Ja- 17
ná/á od tychmiaſt Kroleſtwo Boże bywa opowiádano/ á káżdy przećiw 18
Mat: 5. ℣ 18. niemu gwałt czyni. Ale łatwiey ieſt niebu y ziemi przeminąć/niżli z Zako-
Mat:5. ℣ 32. nu iednemu słoweczku vpáść. Káżdy ktory opuſzcza żonę ſwoię/ á drugą 19
Mar: 10 ℣ 11 poymuie/cudzołoży: á ktory od męża opuſzczoną poymuie/ cudzołoży. 20
1 Cor:7. ℣ 10 ☞ Człowiek niektory był bogáty/ktory ſie obłoczył w páwłokę y w bi- 21
śior/á vżywał ná káżdy dźień hoynie. Y był też ieden żebrak imieniem Lá-
zarz/ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcąc być náſycon odrobi- 22
námi/co pádáły z ſtołu onego bogaczá: á żaden mu niedawał. Ale y pſi
przychodźili/á lizáli wrzody iego. Y ſtáło ſie ieſt/iż vmárł żebrak/y był nie-
śion od Angiołow ná łono Abráhámowe. Vmárł też y bogáty/y pogrze-
bion



23 bion iest w piekle. A będąc w mękách/ podniózszy oczy swoie/ vyzrzał Abráhámá z dáleká/ y 24 Lázárzá ná łonie iego/ tedy wołáiąc rzekł: Oycze Abráhámie zmiłuy sie nádemną/ á posli Lázárzá/ áby omoczywszy koniec pálcá swego w wodzie/ ochłodził iezyk moy: bo ciężką mękę 25 cierpię w tym płomieniu. Y rzekł mu Abráhám: Synu/ pámiętay iżeś wiele dobrego wziął zá żywotá twego/ á Lázarz tákież wiele złego: á ták też teraz ten iest w po- 26 cieszeniu/ á ty męki cierpisz/ á w tym wszystkim miedzy námi á miedzy wámi wielka odchłań mocnie postánowioná iest: iż ktorzyby chcieli zowąd 27 przeydź do was niemogą/ áni ztámtąd do nas sie przepráwić. Y rzekł: Pro- 28 szę cię tedy Oycze/ ábyś go posłał do domu oycá mego. Abowiem mam pięć brátow/ áby im świádczył/ áby też y oni nie przyszli do tego mieysc- 29 á mąk. Y rzekł mu Abráhám: Máiąc Moizeszá y Proroki/ niechże ich słu- 30 cháią. A on rzekł: Nie Oycze Abráhámie/ ále iesliby kto z vmárłych szedł 31 do nich/ pokutę będą czynili. Rzekł tedy iemu: Nie będąli MOYzeszá y Prorokow słucháć/ tedy choćby też kto zmartwych wstał/ nie vwierzą.

Kápit: 17.

Abyśmy nikogo nie gorszyli/ karáli tego ktoryby co wystąpił/ y odpuszczáli proszącemu/ dziesięć trędowátych oczyścił/ ále ieden tylko wdzięczność vkázuie. Powiáda że Krolestwo Boże iest w nas/ áże nie odpowiednie á niespodziale nas náwiedzi.

1 Y rzekł ku zwolennikom swoim: Niepodobna rzecz iest by niemiały przyść pogorszenia: ále biádá temu przez kogo 2 przychodzą. Pożytecznieysza iest iemu/ gdyby kámień młyński był záwieszon v iego szyie: á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorszyć 3 iednego z tych máluczkich. Mieycie sie ná dobrym baczeniu. Zgrzeszyli przeciwko tobie brát twoy/ zfukay go: á będzieli tego żałował/ odpuśćże mu. 4 A iesliby śiedm kroć przez ieden dzień zgrzeszył przeciwko tobie/ y śiedm kroć iednego dniá náwrocilby sie k tobie/ mowiąc: Żal mi tego. Odpuść 5 mu. Y rzekli Apostołowie do Páná: Przysporz nam wiáry. Y rzekł Pan: 6 Byście mieli wiárę/ iáko ziárno gorczyce/ á rzeklibyście temu drzewu Fidze leśney: wykorzeń sie/ y przesadź sie w morze/ tedyby was vsłucháło.

Mat: 18. ✠ 7.
Mar: 9. ✠ 42.
Mat: 18. ✠ 21
Leu: 19. ✠ 17.
Eccl: 19. ✠ 13
Mat: 17. ✠ 20

7 Y kto też z was máiąc sługę ktoryby orał álbo pásł woły/ ktory gdy sie 8 wroci z polá rzekłby mu: Co rychley idź á siądź. A nie mowi mu: Gotuy cobym wieczerzał. A przepásawszy sie służ mi/ áż sie ia náiem y nápiię/ á 9 potym ty będzieść iadł y pił? Izali dziękuie słudze onemu iż vczynił co mu 10 przykazał? Nie mniemam. Tákże y wy/ gdybyście vczynili wszysthko co iedno wam roskazano/ mowcie: Nieużytecznismy słudzy cosmy byli powinni czynić/ tosmy vczynili.



11 Y stáło sie iest/ gdy szedł do IEruzálem/ chodził przez pośrzodek SAMáryey y Gá- 12 lileiey. A gdy wchodził do iednego miásteczká/ zábieżáło mu dziesięć mężow trędowátych/ ktorzy stánęli z dáleká/ y podnieśli głosy swe/ mo- 13 wiąc: IEzusie Przykázycielu/ zmiłuy sie nád 14 námi. Ktore gdy vyzrzał/ rzekł: Idźcie vkáżcie sie kápłanom. Y stáło sie iest gdy szli/ tedy byli 15 wszyscy oczyścieni. A ieden z nich obaczywszy iż oczyśion iest/ wrocił sie/ 16 wielkim głosem wielbiąc Bogá/ y vpadszy ná oblicze swe v nog iego/ dzię-

Leu: 14. ✠ 2.

kowáł

kował mu: á ten był Sámárytanem. Odpowiedziawszy tedy JEzus/ rzekł: A zaż nie dziesieć ich iest oczyscionych? á dziewieć gdzie są? Nie ná⸗lazł sie żaden z nich ktoryby sie wroćił/ á dał chwałe BOGV/ iedno oto ten cudzoziemiec. Y rzekł mu: Wstań/ idźże: bo wiárá twoiá cie⸗bie zdrowym vczyniłá. ☞ A będąc potym spytány od Fáryzeuszow/ kiedy przyidzie Krolestwo Boże. Odpowiádáiąc im/rzekł: Nie przycho⸗dzi Krolestwo Boże z záchowywánim/áni rzeką: Oto tu iest/álbo oto on⸗dzie. Bo oto Krolestwo Boże w was iest. Y rzekł potym do Zwolenni⸗kow swoich: Przyidą te dni kiedy będziecie prágnąc widzieć ieden dzień Syná człowieczego/ á nie vyźrzycie. Y będą wam mowić: Oto tu/ y oto háyn. Nie chodźcie/áni náśláduycie. Abowiem iáko łyskáwicá rozświe⸗cáiąca sie pod niebem/ ná te rzeczy ktore pod niebem są świeći: ták będzie Syn człowieczy dniá swoiego. Ale pierwey musi wiele ćierpieć/ y być odrzuconym od rodzáiu tego. Y iáko sie stáło czásu Noego/ták będzie y czásu Syná człowieczego: Jedli á pili/żony poymowáli/ y zá mąż wydá⸗wáli/áż do tego dniá ktorego wszedł Noe do Korabia/á potym przyszedł potop/y zátráćił wszystkie. Tákież też iáko sie stáło czásu Lotá: Jedli/y pili/kupowáli y przedawáli/szczepili y budowáli/á ktorego dniá wyszedł Loth z Sodomy/spadł iáko deszcz ogień y śiárká z Niebá/ y wytráćił w⸗szystkie. Tákież też będzie w ten dzień gdy sie syn człowieczy obiáwi.

W tám te godzinę kto będzie ná dáchu/ á sprzęty iego w domu/ niechay ich bráć nie zchodzi/á kto będzie ná roley/ tákież też niech sie názad niewrá⸗ca: Pámiętaycie ná żone Lotową. Ktokolwiek będzie oto stał áby zá⸗chowywał duszę swą/ stráći ią/ á ktokolwiek ią stráći/ ożywi ią. Powiá⸗dam wam/ tám tey nocy/będą dwoie w iednym łożu/ ieden będzie wźięt/ á drugiego zostáwią. Będą dwie mleć pospołu/iedne wezmą/á drugą zo⸗stáwią. Będą dwá ná roley/ ieden będzie wźięt/ á drugi zostáwion. Od⸗powiádáiąc rzekli k niemu: Gdzie Pánie? On im rzekł: Gdziekolwiek będzie ciáło/ tám sie zbiorą y Orłowie.

Mat:24. ℣ 23
Mar:13. ℣ 21
Mat:24. ℣ 37
Gene:7. ℣ 5.
Gen:19 ℣ 24
Sup:9. ℣ 24.
Mat:10. ℣ 39
Mar:8. ℣ 35
Ioá: 12. ℣ 25.
Mat:24 ℣ 40
1 Tes:4. ℣ 17.

Kápit: 18.

Okázuie to przykłády/ iż vstáwiczna modlitwe Pan Bog wysłucha/Pan Chrystus máłe dźiatki do siebie tuli/bogácze strászy/opowiáda vmęcze⸗nie swe Zwolennikom/ ślepego żebraká oświeca.

Mowił też y te przypowieść do nich: iż potrzebá śie záwżdy modlić/á nie vstáwáć/mowiąc: Był w iednym mieśćie Sędzia/ktory sie Bogá nie bał/y człowieká sie też nie wstydźił. Byłá też iedná wdowá w tymże mieśćie/ tá przychadzáłá do niego/ mo⸗wiąc: Wyswobodź mie od przećiwniká mego. Y niechćiał przez niemáły czás. Ale potym rzekł sam w sobie. Acz sie Bogá nie boię/ áni sie człowie⸗ká wstydam: wszákże iż mi vprzykrza sie tá wdowá/ wyswobodzę ią: by lepák náostátek przyszedszy nie vszczypáłá mie słowy. Y rzekł k temu Pan: Słuchaycie co ten Sędzia niespráwiedliwy mowi: A wiec Bog nie bę⸗dzie sie mśćił wybránych swoich/ktorzy do niego wołáią we dnie y w no⸗cy: y będzie ćierpliwość miał nád nimi? Powiádam wam: iż w rychle sie ich pomśći. Wszákoż Syn człowieczy gdy przyidzie/co mniemasz náy⸗dzieli wiárę ná ziemi?

☞ Rzekł też ku niektorym / ktorzy w sobie duffáli iákoby byli spráwie⸗dliwemi/á gárdźili inemi/te przypowieść/mowiąc: Dwá człowieki wstę⸗powáli do kośćiołá/áby sie modlili: ieden z nich Fáryzeusz/á drugi Jáw⸗nogrzesznik. Fáryzeusz stoiąc ták sie sam w sobie modlił: Boże/ dźiekuię

Eccl:18. ℣ 22
1 Tes:5. ℣ 17.

zem



zem nie ieſt iáko inni z ludzi/ drapieżni/ nieſprá-
12 wiedliwi/cudzołożnicy/ iáko też y ten Jáwno-
grzeſznik. Poſzcze dwákroc do tego dniá/ dzie-
śieciny dawam ze wſzyſtkiego co mam. A on
13 też Jáwnogrzeſznik z dáleká ſtoiąc/niechćiał á-
ni oczu ku niebu podnieść : ále ſie bił w pierśi
ſwe mowiąc : Boże bądź miłośćiw mnie grze-
14 ſznemu. Powiádam wam : Jż oto ten ſzedł v-
ſpráwiedliwion do domu ſwego/ od Fáryzeuſzá. Abowiem káżdy ktory (Sup:14. ℣ 11)
ſie powyzſza/będzie poniżon: á kto ſie poniża/będzie powyzſzon. ☞ Przy- (Mat:23 ℣ 12.)
15 nośili też do niego y máłe dźiateczki/ áby ſie ich dotykał. Co gdy vyzrzeli (Mat:19. ℣ 13)
16 Zwolennicy/ fukáli ná nie. A JEzus záwoławſzy ich/ rzekł : Niechaycie (Mar:10. ℣ 13)
że dźiatki przychodzą do mnie / á nie brońcie im tego: bo tákich ći ieſt kro-
17 leſtwo Boże. Záprawdę powiádam wam : Kthokolwiekby nieprzyiął (Mat:19. ℣ 16)
18 Kroleſtwá Bożego iáko dziecię/nie wnidzie do niegͦ. A pytáło go niektore (Mar:10 ℣ 17.)
kśiąże/mowiąc: Miſtrzu dobry/co czyniąc żywot wieczny otrzymam? Te-
19 dy mu rzekł Jezus : Czemu mię zowieſz dobrym? Zaden nie ieſt dobry ie-
20 dno ſam Bog. Vmieſz Przykazánia? Nie będzie zábijał/ Nie będzieſz cu- (Exo:20 ℣ 13)
dzołożył/Nie będzieſz kradł/Nie będzieſz mowił fálſzywegͦ świádectwá/
21 Czći oycá twegͦ/y mátkę? On mu rzekł: Tegom wſzyſtkiego przyſtrzegał
22 z młodośći moiey. Co vſłyſzawſzy Jezus/ rzekł mu : Jeſzczeć iedney rze-
czy niedoſtawa. Wſzyſtko cokolwiek maſz/ poprzeday/ á rozday vbogim/
23 tedy będzież miał ſkarb w niebie : á przydź / chodźże zá mną. To on vſły-
24 ſzawſzy/záſmućił ſie : ábowiem był bárzo bogáty. Obaczywſzy tedy Je-
zus/że był ſmućien/rzekł : Jáko zá trudnośćią ći ktorzy pieniądze máią/do
25 Kroleſtwá Bożego wnidą? Abowiem łatwiey ieſt wielbłądowi przez
vcho igielne przeydź/ niż bogátemu wniść do Kroleſtwá Bożego. Y rze-
26 kli oni kthorzy to ſłyſzeli : Y kthoż tedy może być zbáwion? Rzekł im:
27 Co ieſt niepodobnego v ludzi / to ieſt podobna v BOGá. Potym rzekł
28 Piotr: Oto myſmy wſzyſtko opuśćili/á ſzliſmy zá tobą. Odpowiedział im
29 JEzus : Záprawdę wam powiádam / żaden nie ieſt ktory opuśćił dom
álbo rodzice/álbo brácią/ álbo żonę/ álbo ſyny/dla Kroleſtwá BOżego/
30 żeby nie wziął dáleko więcey w tym czáśie/ y w przyſzłym wieku żywo-
tá wiecznego.

31 ☞ Y wziął potym Jezus dwunaśćie/ á rzekł im: Oto idźiemy do Jeru- (Mat:20 ℣ 17)
zálem/á ſkończą ſie wſzyſtkie rzeczy ktore nápiſane ſą przez Proroki o Sy- (Mar:10 ℣ 32)
32 nu człowieczym. Abowiem będzie wydan pogánom/y będzie náygrawan
33 y biczowan/y vplwan : potym gdy go vbiczuią/ zámorduią go/ á on trze-
34 ćiego dniá zmartwych wſtánie. A oni tego nic nie rozumieli/á było to ſło-
wo zákryto od nich/ y nie rozumieli tego co im powiádano.

35



A ſtáło ſie ieſt/gdy ſie przybliżał do Jerychá/ (Mat:20 ℣ 29)
36 ślepy iákiś śiedźiał przy drodze żebrząc. Ten (Mar:10 ℣ 46)
37 gdy vſłyſzał/ że mimo oń tłuſzczą idźie/ pytał
38 coby to było: y powiedźiano mu/że Jezus Ná-
zárański mimo oń idźie. Y záwołał/mowiąc:
39 JEzuśie Synu Dawidow/zmiłuy ſie nádem-
ną. A ći ktorzy w przod ſzli/fukáli nań kaząc mu
40 milczeć. Ale on tym więcey wołał: Synu Da-
widow/ zmiłuy ſie nádemną. Stánąwſzy tedy JEzus / kazał go przy-
41 wieść do śiebie. A gdy ſie przybliżał/ ſpytał go/ mowiąc : Co chceſz że-
42 bymći vczynił? Tedy on rzekł: Pánie ábym widźiał. A Jezus zás rzekł do
niego:

niego: Przeyźrzy/wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá. Y tudźież przey- 43
rzał/ y náśládował go chwaląc Bogá. A wszystek lud gdy to vyźrzał/
dał chwałę Bogu. ☞

Kápit: 19.

¶ Pan Jezus Jerycho przechodząc/ do Zácheuszá sie skłonił/poleceniem dźieśiąći grzywien/srogość Sądu vkázuie. Ná Oślęćiu do Jeruzálem wiáchawszy/Kupce z Kośćiołá wypadza.



Wszedszy/ przechadzał Jerycho. 1
A oto mąż imieniem Zácheusz/ á ten był kśią- 2
żęćiem Jáwnogrzesznikow/y bogáty. Y żą-
dał widźieć JEzusá/coby zacz był/ále niemógł przed 3
tłuszczą/bo był wzrostu niewielkieg. Y bieżawszy ná- 4
przod / wstąpił ná leśną Figę / chcąc go widźieć: bo
tám tedy miał iść. A gdy przyszedł ná ono mieysce/ 5
weyźrzawszy Jezus vyrzał go/ y rzekł do niego: Zácheuszu/ zstąp co rych-
ley / ábowiem dźiś ia muszę przemieszkáć w domu twoim. A on z kwápie- 6
niem zstąpił/ y przyiął go z rádośćią. Co gdy widźieli wszyscy/ szemráli/ 7
mowiąc: iż do człowieká grzesznego sie skłonił. Stoiąc tedy Zácheusz/ 8
rzekł do Jezusá. Oto połowicę dobr moich Pánie/dáię vbogim: á iesliḿ
kogo w czym oszukał/nágradzam czworáko. Rzekł Jezus do niego: Iż sie 9
dźiś zbáwienie temu domowi stáło: przeto że y on iest synem Abráhá-
mowym. Abowiem Syn człowieczy przyszedł szukáć/ y zbáwiáć co było 10
zginęło. ☞ To gdy oni słyszeli/dokłádáiąc powiedźiał przypowieść/ 11
przeto iż blisko było Jeruzálem: á iż mniemáli żeby sie rychło miáło obiá-
wić Krolestwo Boże. Powiedźiał tedy.

Mat:18.℣ 11.

Mat:25.℣ 14



☞ Człowiek niektory zacny odszedł do dále- 12
key kráiny: áby sobie otrzymał Krolestwo/y
wroćił sie. Ten zwoławszy dźieśięć służebni- 13
kow swych/dał im dźieśięć grzywien/ mowiąc
do nich: Hándluyćie áż ia przyidę. A mieszczá- 14
nie iego nienawidźieli go/ y posłáli poselstwo
zá nim/mowiąc: Niechcemy żeby ten miał kro-
lowáć nád námi. Y stáło sie iest/gdy sie názad 15
wroćił otrzymawszy Krolestwo/kazał wezwáć służebnikow swoich kto-
rym był rozdał pieniądze / chcąc wiedźieć iáko ktory wiele zárobił nimi.
Przyszedł tedy pierwszy / mowiąc: Pánie/ grzywná twoiá dźieśięć grzy- 16
wien nábyłá. Y rzekł mu: Nieyże go dźiek sługo dobry/ iżeś ná tym máłe 17
był wierzen / będźiesz miał władzą nád dźieśiąćią miast. Przyszedł też y 18
drugi/mowiąc: Pánie/grzywná twoiá vczyniłá pięć grzywien. Rzekł mu 19
Pan: y ty bądź nád pięćią miast. A drugi przyszedszy/iak mowić: Pánie/ 20
oto grzywná twoiá/ktoram miał záwiązáną w chuśćie/bom sie bał ćiebie 21
iżeś człowiek srogi iest/bierzesz czegoś nie położył/á żniesz czegoś nie śiał.
Rzekł do nieg: Z vst ćie twoich zły sługo osądzę. Wiedźiałeś iżem ia czło- 22
wiek srogi/że biorę czego nie położył/á żnę czegom nie śiał: czemużeś tedy 23
nie dał pieniędzy moich ná stoł/á ia przyszedszy/wzdybym ie był z lichwą
wyciągnął. Y rzekł do tych ktorzy tám stali: Weźmćie od niego tę grzy- 24
wnę / á dayćie ia temu ktory ma dźieśięć grzywien. Y rzekli mu: Pá- 25
nie/mać iuż dźieśięć grzywien. Ale ia powiádam wam: iż káżdemu ktory 26
ma będźie dano/y będźie obfitował: á od tego ktory nie ma/y to co ma od-
ięto będźie od niego. ☞ A wszákoż nieprzyiaćiele moie/ktorzy mie niech-
ćieli

Sup:8.℣ 18.
Mat:13.℣ 12
& 25.℣ 29.
Mar:4.℣ 25.



...cieli mieć Krolem nád ſobą/przywiedźcie tu/ y pobiycie przedemną. A te rzeczy powiedziawſzy/ſzedł przodkiem idąc do Jeruzálem. Y ſtáło ſie ieſt/ gdy ſie przybliżył do Bethfáge/ y ku Betániey/do gory ktora zową Oliwną/poſłał dwu Zwolenników ſwoich / mowiąc : Idźcie do miáſteczká ktore przeciwko wam ieſt / gdzie wchodząc naydźiecie Oſlatko przywiązáne: ná ktorym żaden z ludźi nigdy nie śiedźiał : odwiążćież ie / y przywiedźcie. A ieſliby was kto pytał : Czemu odwiezuiecie/ ták mu rzeczećie: Iż Pan poſługi iego potrzebuie. Szli tedy oni ktorych poſłano/ y náleźli ták iáko im powiedźiał/Oślątko ſtoiące : á gdy oni odwiązáli Oślątko/rzekli pánowie iego do nich: Czemu Ośle odwiezuiecie? A oni rzekli : Iż go Pan potrzebuie. Y przywiedli ie do Jezuſá/ y włożywſzy ſzáty ſwoie ná Ośle/ wſadźili Jezuſá. A gdy on iáchał/pomiotáli ſzáty ſwoie ná drodze. A gdy ſie iuż przybliżał ku zeſzćiu gory Oliwney / poczęły wſzyſtkie tłuſzcze zſtępuiące z rádośćią chwálić Bogá głoſem wielkim/ zá wſzyſtkie cudá ktore widźieli/mowiąc : Błogosłáwiony ktory przychodźi Krol w Imię Páńſkie. Pokoy ná niebie y chwałá ná wyſokośći. A niektorzy Fáryzeuſzowie z tłuſzcz onych mowili do niego : Miſtrzu/ pofukay te Zwolenniki twoie. Ktorym on rzekł: Powiádam wam/iż ieſliżeby ći milczeli/kámienie będą wołáły.

Mat:21. ℣ 1.
Mar:11. ℣ 1.
Ioã:12. ℣ 14.

☞ A gdy ſie przybliżył / widząc miáſto/ płákał nád nim/ mowiąc : Iż gdybyś poznáło/y ty/á zwłaſzczá w ten dźień twoy/ktory tobie ieſt ku pokoiowi : álec teraz zákryto ieſt od oczu twoich. Abowiem przyidą dni ná ćię/że obtoczą ćię nieprzyiaćiele twoi wałem/y oblegą á okrążą ćię/ y śćisną ćię ze wſzech ſtron : á ná źiemię ćię porzucą/ y ſyny twoie ktorzy w tobie ſą. A nie zoſtáwią w tobie kámieniá ná kámieniu: przeto iżeś nie poznáło czáſu náwiedzenia ſwego. A wſzedſzy do kośćiołá / począł wygániáć przedawáiące/y kupuiące w nim/mowiąc: Náṗiſano ieſt/ iż dom moy/ dom modlitwy ieſt : á wy vczyniliśćie gi iáſkinią łotrowſką. Y był w kośćiele náuczáiąc ná káżdy dźień. ☜

Mat: 24. ℣ 2
Mar:13. ℣ 2.
Infr: 21. ℣ 6.
Mat:21. ℣ 12
Mar:11. ℣ 15
Iſai: 56. ℣ 7.
Iere: 7. ℣ 11.



Kśiążętá tedy Kápłáńſcy/y w piſmie vczeni/ y czelnieyſzy z ludu / ſzukáli iákoby go ſtráćić mogli/ále nie náydowáli coby mu vczynili. Abowiem wſzyſtek lud bárzo pilnie ſłuchał go.

Kápit: 20.

§ Pytáią Licemiernicy Jezuſá o moc iego/á on ie też o Krzeſt Janow/ Pan przypowieść powiáda o Winogrodnikoch : kuſzą záś Páná o Czynſz Ceſárſki/y o Zmartwych wſtániu.

W Stáło ſie ieſt w ieden dźień/ gdy ták Jezus náuczał lud w kośćiele/y opowiádał Ewángelią/ że ſie zeſzli kśiążętá kápłáńſcy / y w piſmie vczeni z ſtárſzymi/ y rzekli mowiąc do niego: Powiedzże nam/czyią to mocą czyniſz? Albo kto ieſt ktoryć dał tę moc? Odpowiádáiąc JEzus/ rzekł do nich: Spytam ia was też o iedno słowo/odpowiedzćie mi: Krzeſt Janow z niebá był/czyli z ludźi? Tedy oni myślili ſami w ſobie/mowiąc: Iż ieſli powiemy że był z niebá/tedy rzecze: Czemużeśćie mu tedy nie vwierzyli? Rzeczemyli że był z ludźi/poſpolity lud wſzyſtek vkámionuie nas : bo tego pewni ſą/ iż Jan był Prorokiem.

Mat:21. ℣ 23
Mar:11. ℣ 27

rokiem. Y odpowiedzieli mu/że niewiedzieli ſkadby był. A JEZVS im 7
rzekł: Ani ia wam też powiem czyia to moca czynie. Y pocżał mowić do 8
Matt:21. ✠ 33 poſpolitego ludu te przypowieść. Człowiek niektory náſadził winnice/ 9
Mar:12. ✠ 1. y náiał ia Winogrodnikom/á on ſam był w cudzych kráinách przez wiele
Iſaiæ 5. ✠ 1. czáſow. A gdy był czás/ poſłał do Winogrodnikow ſłużebniká/ áby mu 10
Iere: 2. ✠ 21. dáli owocu z oney winnice. Oni vbiwſzy go/ puścili go proznego. Y po= 11
ſłał potym y drugiego ſługe: ále oni y tego też vbiwſzy / y zelżywſzy po=
twarza/puścili proznego. Poſłał ieſzcze y trzećiego/oni y tego ràniwſzy/ 12
wyrzućili. Y rzekł Pan oney winnice: Co mam czynić? Poſle ſyná ſwego 13
miłego/ ſnadź gdy tego vyżrza / beda ſie wſtydzić. Ktorego gdy vyżrzeli 14
Winogrodnicy/pomyſlili ſami w ſobie/mowiac: Toć ieſt dziedzic/zábiy=
my go: áby náſze było dziedzictwo. Y wyrzućiwſzy go z winnice/ zábili. 15
Coż tedy vczyni im Pan oney winnice? Przyydzie/y potráći te Winogro= 16
dniki/á porucży winnice inym. Co vſłyſzawſzy rzekli mu: Boże vchoway.
Pſa:117. ✠ 21. Ale on poyźrzawſzy ná nie/ rzekł: Coż to tedy ieſt co nápiſano: Kámień 17
Act:4. ✠ 11. ktorym wzgárdzili budownicy/ ten ſie ſtał głowa wegielna. Káżdy kto= 18
Rõa: 9. ✠ 33 ry vpádnie ná ten kámień/ roſtráci ſie: á ná kogo też vpádnie/zetrze go. Y
1 Pet: 2. ✠ 8. chodzili Kſiażetá kápłáńſcy/y w piſmie vczeni około tego/oneyże godziny/ 19
Iſai: 28. ✠ iákoby nań rece włożyli: ále ſie bali ludu. Bo pobaczyli że the przypo=
Mat:21 ✠ 42 wieść ná nie mowił. A iuż go podſtrzegáiac/ poſłáli ſpiegierze/ ktorzyby 20
Mat:22. ✠ 15 ſie ſpráwiedliwemi okázowáli: áby go podchwycili w mowie/á żeby go
Mar:12. ✠ 13 wydáli Przełożeńſtwu á mocy Stárośćiney. Y pytáli go mowiac: Mi= 21
ſtrzu/wiemy iż dobrze powiádaſz y vczyſz/á nie bráknieſz oſobámi/ále dro=
gi Bożey w prawdzie náuczaſz. Godzili ſie nam dań dáwáć Ceſarzowi/ 22
czyli nie? Obaczywſzy tedy zdráde ich/rzekł do nich. Czemu mie kuśićie? 23
Vkážcie mi groſz. Czyy to obraz y napis? Odpowiedáiac/rzekli mu. Ce= 24
Rõa: 13. ✠ 7 ſárſki. Y rzekł im: Oddayćieſz tedy co ieſt Ceſárſkiego/ Ceſarzowi/ á co 25
ieſt Bożego/Bogu. Y nie mogli ſłowu ieg przygánić przed ludem. A zdzi= 26
wiwſzy ſie odpowiedzi iego/ vmilkneli.

Matt:22 ✠ 23
Mar: 12 ✠ 18
Deu:25. ✠ 5.



Przyſtapili potym niektorzy z Sáduceuſzow 27
ktorzy powiádáia niebyć zmartwych wſtánia/
y pytáli go/ mowiac: Miſtrzu/ MOizeſz nam 28
nápiſał. Gdyby czyy brát vmárł máiac żone/
á dziatek z nia niemiał/ áby ia brát iego poiał:
á żeby zbudził potomſtwo brátu ſwemu. Było 29
tedy brátow ſiedm/ y poiał pierwſzy żone/ y v= 30
márł bez dziećiː y poiał ia ten ktory był po nim/y 31
ten też vmárł bez ſyná. Poiał ia trzeći/ ták iż y wſzyſtká ſiedm: á nie zoſtá=
wiwſzy potomká/pomárli. Ná oſtátek po wſzyſtkich vmárłá też y niewia= 32
ſtá. A ták przy Zmartwych wſtániu/ ktorego z nich bedzie żoná? gdyż ia 33
wżdy ſiedm mieli zá żone. Y rzekł im JEzus: Synowie tego świátá o= 34
żeniáia ſie / y wydáia zá maż: ále oni ktorzy beda godni onego świátá/y 35
powſtánia z vmárłych/ áni zá maż ida/ áni żon poymuia/ áni wiecey vm= 36
rzeć beda mogli. Abowiem rowni ſa Angiołom/y ſynowie ſa Boży/gdyż
Exo: 3. ✠ 6. ſa ſynowie Zmartwych wſtánia. Ale żeby wſtawáli vmárli/ y Moizeſz 37
Mat:22. ✠ 32 vkazał przy krzu/ kiedy zowie Páná/Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem
Mar:12 ✠ 26 Izáákowym/y Bogiem Jakobowym. A Bog nie ieſtći vmárłych/ ále ży= 38
wych. Abowiem wſzyſcy żywia iemu. A odpowiádáiac niektorzy w pi= 39
ſmie vczeni/rzekli mu: Miſtrzu/dobrześ powiedział. Y nieśmieli go wie= 40
cey niocż pytáć. Rzekł potym do nich: Jákoż powiádáia Chryſtuſá być 41
Synem Dawidowym / á ſam Dawid mowi w kſiegách Pſalmowych: 42

43 Rzekł Pan Pánu memu/śiadź ná práwicy moiey/áż położe nieprzyiacio- 44 ły twoie podnożkiem nog twoich? Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż 45 tedy Synem iego iest? A gdy wszystek lud słyszał/ rzekł zwolennikom 46 swoim: Strzeżćie sie tych w pismie vczonych/ ktorzy chcą chodźić w szá- tách długich / y kocháią sie w pozdrawiániách ná rynku / y w pierwszych 47 stolicách w bożnicách/y w pierwszych mieyscách ná godźiech. Ktorzy poże- ráią domy wdow/ pod zamysłem długich modlitw. Ci wezmą potępie- nie więtsze.

Mat:22 ℣ 44
Mar:12 ℣ 36
Psa: 109 ℣ 1.
Mat: 23. ℣ 6
Mar:12. ℣ 38
Sup: 11. ℣ 43

Kápit: 21.

¶ Wdowę vboga bogátym przekłáda. Kośćiołá y miástá skáżenie przepowiáda/ y známiona dniá Sadnego/okázuie.

1 Poyźrzawszy/vyźrzał one bogácze / ktorzy kłádli 2 dáry swoie do skrzynie. Vyźrzał też y iákaś wdowę vbożuchną/ktora kłádłá dwá pieniądzá drobne. Y rzekł: Prawdźiwie 3 wam powiádam/że tá vboga wdowá wiecey włożyłá/niż ći wszyscy. A- 4 bowiem ći wszyscy z tego co im zbywáło kłádli zá dar Bogu: ále ta z te- go co iey nie dostawa/wszystko pożywienie swoie ktore miáłá/włożyłá.

Mat:12. ℣ 41

5 A gdy niektorzy powiádáli o kośćiele/ iáko dobrym kámieniem/ y dáry 6 nádan był / rzekł: To co widźićie / przyidą te dni kiedy nie będźie zostá- 7 wion kámień ná kámieniu ktoryby nie był skáżony. Y pytáli go mowiąc: Przykázyćielu kiedy te rzeczy będą? á co zá znák kiedy sie to pocznie dźiać. 8 A on rzekł: Pátrzayćie byśćie nie byli zwiedźieni. Abowiem wiele ich przyidźie w Imię moie/mowiąc: Żem ia iest/ czás sie przybliżył/ á ták nie- chodźćie zá námi.

Mat:24. ℣ 1.
Mar:13. ℣ 1.
Sup:19 ℣ 44

9 ☞ A gdy vsłyszyćie bitwy y rozruch/nielękayćie sie/muszać te rzeczy pir- 10 wey być/ále nie wnet koniec. Tedy im powiádał: Powstánie narod prze- 11 ćiwko narodowi / y Krolestwo przećiwko Krolestwu/ á mieyscy będźie wielkie drżenie źiemie/y mory/ y głody/ y stráchy z niebá/ y znáki wielkie 12 będą. Ale przed tym wszystkim/ wrzucą ná was ręce swoie/ y będą was prześládowáć: wydawáiąc do bożnic y strażey/ pociągáiąc do krolow/ y 13 do stárostw/dla imienia moieg/á potka was to ná świádectwo. Przetoż 14 włożćie to sobie w sercá wásze/ábyśćie sie nierozmyślali iákobyśćie odpo- 15 wiádáć mieli: ábowiem ia wam dam vstá y mądrość/ ktorey sie nie będą 16 mogli przećiwić/áni odeprzeć wszyscy przećiwnicy wászy. A będźiecie wy- dawáni od rodźicow/y bráćiey/y powinowátych/y od przyiaciol: y przy- 17 práwią was o śmierć / y będźiecie w nienawiśći v wszystkich ludźi dla 18 imienia mego/ á włos z głowy wászey nie zginie. W ćierpliwośći wá- 19 szey/odźierżyćie dusze wásze. ☜

20 A gdybyśćie vyźrzeli że otaczáią woyskiem miásto IEruzalem / tedy 21 wiedzćie/ iż sie przybliżyło spustoszenie iego. Ná ten czás ktorzy w Żydo- wstwie są/niechay vćiekáią ná gory/á ktorzy w nim/niechay wynidą/á kto- 22 rzy są w kráinách/ niechay nie wchodzą do niego: ábowiem dni te pomsty 23 są/ áby sie wypełniły wszystkie rzeczy ktore nápisáne są. Ale biádá brze- miennym/y przy pierśiách dźierżącym w tám te dni/bo będźie wielki śćisk 24 ná źiemi/y gniew nád tym ludem. A vpádną od mieczá/y powiodą ie wie- źniámi do wszech narodow. A Ieruzalem będźie podeptáne od pogánow ták długo/ áż sie wypełnią czásy narodow.

Mat:24 ℣ 15.
Mar:13. ℣ 14
Dan: 9. ℣ 27

25 ☞ A będą znáki ná Słońcu/y Kśiężycu/y ná gwiazdách/á ná źiemi vći- 26 śnienie wielkie w ludźiech/prze wzbudzenie szumu morskiego/y náwałno- śći iego/ták że ludźie będą schnąć przed stráchem/y oczekawánim tych rze-

Mat:24 ℣ 29
Mar:13. ℣ 14
Isai:13. ℣ 10.

Eze:32. ℣ 7.
Ioel:3. ℣ 15.
Rõa:8. ℣ 23.



czy ktore przyyda ná wßyſtek świát. Abowiem 26
mocy niebieſkie beda wzruſzone / á w ten czás 27
vyzrza Syná człowieczego przychodzacego w 28
obłoku/ z moca wielka/y z Máieſtátem. A gdy
ſie te rzeczy poczna dziać / pátrzaycie á podnie⸗
ście głowy wáße : bo ſie przybliża odkupienie
wáße. Y powiedział im podobieńſtwo : Pá⸗ 29
trzcie ná figowe drzewo/y ná wßyſtkie drzewá
gdy iuż z śiebie podawáia owoc / wiećie iż iuż bliſko láto. Tákże y wy/ 30
gdy vyzrzycie iż ſie te rzeczy dzieia / wiedzcieß iżeć bliſko ieſt Kroleſtwo 31
BOże. Záprawde powiádam wam/ iż nie przeminie rodzay ten áż ſie to 32
wßytko ſtánie. Niebo y ziemiá przemina/ále słowá moie nie przemina. 33

Rõa:13 ℣ 13.

Wáruycie ſie áby ſnadź nie były obciażone sercá wáße obżárſtwem/y 34
pijáńſtwem/á pracámi teg żywotá/á przypadłby ná was nagły ten dzień.
Abowiem iáko śidło przypádnie ná wßyſtkie/ ktorzy mießkáia ná wierz⸗ 35
chu wßyſtkiey ziemie. A ták czuycie modlac ſie ná káżdy czás/ábyśćie byli 36
náleźieni godnemi vyść tego wßyſtkiego co ma przyść / á ſtánać przed ſy⸗
nem człowieczym. Y bywał IEzus we dnie vczac w kościele / á ná noc 37
wychadzáiac/ przebywáł ná gorze ktora zowa Oliwna. A lud ná świtá⸗ 38
niu przychodził k niemu do kośćiołá ſłucháć go.

Kápit: 22.

¶ Iudaß z Zydy zmowe czyni / o wydániu Kryſtuſá/ Zydowie mu pieniadze obiecuia/ Pan Kryſtus wieczerza ſkończywßy/ná modlitwe wyßedł do Ogroycá/tám od Iudaßá wydány/wiedźion do Káyffaßá/ Piotr ſie go trzykroć zaprzał/á z Páná ſie náśmiewáia/nágráwáia/ ſynem Bożym ſie przedſie być wyznawa.

Mat:26. ℣ 2.
Mar:14. ℣ 1.
Mat:26 ℣ 14
Mar:14 ℣ 10

PRzybliżał śie tedy dzień świety Przaśnic/ ktory 1
zowa Wielkanoca /y ßukáli Kśiażetá kápłáńſcy/ y w Piśmie 2
vczeni/iákoby go zábili/iedno że ſie báli poſpolitego ludu. Te⸗
dy wßedł ßátan w Iudaßá/ktorego zwano Ißkáryoth/iednego ze dwu⸗ 3
naśćie/y ßedł á iął mowić z Kśiażety kápłáńſkimi/y z vrzedniki/iákoby go 4
im wydał. A vrádowáli ſie/y zmowili ſie mu pieniadze dáć. A on też im 5
przyrzekł/y iuż pátrzył przyſtoynego czáſu/áby go im wydał bez tłußczey. 6

Mat:26. ℣ 17
Mar:14. ℣ 12

A gdy przyßedł dzień Przáſnic / w ktory było trzebá zábić BAránká 7
Wielkonocnego. Tedy posłał Piotrá y Janá/ mowiac : Szedßy nágo⸗ 8
tuyćie nam báránká Wielkonocnego/ ábyſmy iedli. A oni mu odpowie⸗ 9
dźieli: Gdzie chceß iż zgotuiemy? Y rzekł do nich: Oto kiedy bedźiecie w⸗ 10
chodźić do miáſtá/ potka ſie z wámi człowiek dzban wody nioſac/ idźcieß
zá nim do kthorego domu wnidźie/ tám rzeczećie Goſpodarzowi onego 11
domu : Wſkázuieć Miſtrz : Gdźie ieſt goſpodá / w ktoreybych Báránká
Wielkonocnego ze Zwolenniki moimi pożywał? Thedy on wam vkaże 12
Wieczernik wielki vſłány/ támże nágotuyćie. A oni ßedßy/ náleźli ták iá⸗ 13
ko mu powiedźiał : y nágotowáli báránká wielkonocnego.

Mat:26 ℣ 20
Mar:14. ℣ 17

Y gdy przyßłá godźiná/śiadł zá ſtołem/á dwánaśćie Zwolennikow ie⸗ 14
go z nim. Y rzekł im : Zadza wielka pożadałem pożywáć z wámi tego bá⸗ 15
ránká/pierwey niżlibym ćierpiał : ábowiem powiádam wam/iż od tych⸗ 16
miáſt nie bede go wiecey pożywał / dokad ſie nie wypełni w Kroleſtwie
Bożym. Y wźiawßy kielich/podźiekowawßy/rzekł: Weźmićie/á podźiel⸗ 17
ćie miedzy śie/bo to wam powiádam/iż nie bede pił z rodzáiu tey máćice/ 18

1 Cor:11 ℣ 24

ážby Kroleſtwo Boże przyßło. Y wźiawßy chleb/podźiekował/y łamał 19
á dawał im/ mowiac : To ieſt ćiáło moie/ ktore zá was dáne bedźie : To

czyńcie



20 czyńcie ná pámiątkę moię. Tákież y kielich/ gdy się náwieczerzał/ mowiąc: Ten iest kielich nowy Testáment we krwi moiey/ ktora 21 zá was będzie wylaná. Wszákże iednák oto 22 ręká tego ktory mie wydáie/ zemną iest ná stole. A záiste Syn ci człowieczy według tego iáko iest postánowiono/ idzie: Ale wzdy biádá temu/ przez ktorego będzie wydan. 23 Tedy 24 oni poczęli bádáć miedzy sobą/ ktoby z nich był ktoryby to miał vczynić.

Mat:26. ℣ 21
Mar:14 ℣ 20
Ioã: 13. ℣ 18.
Psa:40. ℣ 10

25 ☞ Stał się tedy y poswarek miedzy nimi/ ktoby z nich zdał się być więtszy. Ale im rzekł Krolowie narodow pánuią nád nimi/ á ci 26 ktorzy moc máią nád nimi/ dobrodzieymi bywáią názywáni. Ale wy nie ták/ ále ktory więtszy iest miedzy wámi/ niechay będzie iáko mnieyszy. A kto 27 pierwszy/ niechay będzie iáko służebnik. Abowiem kto więtszy iest/ ten ktory siedzi/ czyli ten ktory służy? Za nie ten co siedzi? A ia iestem miedzy wámi/ 28 iáko ten co służy. A wy iesteście ktorzyście trwáli zemną w pokusach mo- 29 ich. Y ia zrzadzam wam/ iáko y mnie zrzadził Ociec moy Krolestwo/ áby- 30 ście iedli y pili ná stole moim/ w Krolestwie moim. Y żebyście siedzieli 31 ná stolcách/ sądząc dwánaście pokolenia Izráelskie. ☞ Y rzekł PAN do Symoná: Symonie oto Szátan domagał się/ áby was przesiał iá- 32 ko pszenicę: ále ia prosiłem zá tobą/ áby nie vstáłá wiárá twoiá: á ty nie- 33 gdy náwrociwszy się/ potwierdzay Bráty twoie. A on mu rzekł: Pánie/ 34 gotowem z tobą y do ciemnice/ y ná śmierć iść. A on rzekł: Powiádamci Pietrze: Nie zápoie dziś kur/ dokąd się trzykroć nie záprzysz/ żebyś mie znał. 35 Potym rzekł do nich: Kiedym was posyłał bez worká/ bez kálety/ y bez bo- 36 tow: izaż wam kiedy czego nie dostawáło? A oni rzekli: Niczego. Tákże im rzekł: Ale teraz/ kto ma worek weźmi gi/ tákże też y kálete: á kto nie ma/ 37 niechay przeda suknią swoię/ á niechay kupi miecz. Abowiemci powiádam wam/ żeć ieszcze się to musi wypełnić we mnie co nápisáno iest. Y ze złoczyńcámi policzon iest. Abowiem te rzeczy ktore są o mnie/ iuż koniec má- 38 ią. Tedy oni rzekli: Pánie oto tu są dwá mieczá. A on im rzekł: dosyć iest.

Mat:20 ℣ 25
Mar:10. ℣ 42
Mat:26 ℣ 34
Mar:14 ℣ 30
Mat:10. ℣ 9.
Isai:53. ℣ 12.



39 Potym wyszedszy/ szedł podług zwyczáiu ná gorę Oliwną. A szli też zá nim y Zwolen- 40 nicy. A gdy przyszedł ná mieysce/ rzekł im: Modlcie się byście nie przyszli ná pokuszenie. 41 A sam odszedł od nich iákoby ná rzucenie ká- 42 mieniá. Y poklęknąwszy ná koláná modlił się mowiąc: Oycze/ ieśli chcesz oddal then kie- 43 lich odemnie. Wszákoż iednák nie stáway się moiá wola/ ále twoiá. Y vkazał się mu Anioł z niebá posiláiąc go. 44 Y będąc w onym boiu/ przydłuższym się modlił. Y stał się pot iego/ iáko krople krwie płynącey ná ziemię. 45 A powstawszy z modlitwy/ przyszedł do 46 swych Zwolennikow/ y nalazł ie á oni śpią od smutku. Y rzekł im: Czemu 47 śpicie? Wstańcie/ modlcie się ábyście nie przyszli ná pokuszenie. On tego ieszcze domawiá/ álić oto tłuszczá/ y ten ktorego zwano Iudaszem/ ieden ze dwunaście/ szedł przed nimi/ y przystąpił się do IEzusá/ áby go pocáło- 48 wáł. Ale IEzus rzekł do niego: Iudaszu/ pocáłowánim Syná człowie-

Mat:26. ℣ 36
Mar.14. ℣ 32
Ioã: 18. ℣ 1.
Mat:26 ℣ 39
Mar:14 ℣ 35
Mat:26 ℣ 47
Mar:14 ℣ 43
Ioãn:18. ℣ 3.

czego wydawaſz? Widzac to oni ktorzy przy Jezuśie byli/ co ſie miáło 49
dziáć/ rzekli do niego: Pánie/ mamyli bić mieczem. Y vderzył ieden z nich 50
ſługe Kśiażećiá kápłáńſkiego/ á odćiał mu vcho práwe. Odpowiádáiac 51
mu JEzus/ rzekł: Niechayćie/ áż do tad. Y gdy ſie dotknał vchá iego/vz=
drowił go. Tedy rzekł JEzus do tych co byli náń przyſzli/do Kśiażat ká= 52
płáńſkich/ y do vrzedńikow kośćielnych/ y do ſtárſzych: By ná łotrá wy=
ſzliśćie z mieczmi/y z kiymi? Gdyż ná káżdy dźień bywałem z wámi w ko= 53
śćiele/á nie wyćiagneliśćie reku ná mie: ále tá ieſt godziná wáſzá/y moc
ćiemnośći. Poimawſzy tedy Jezuſá/ wiedli go do domu Kśiażećiá ká= 54

Mat:26. ℣ 57. Mar:14. ℣ 43. Ioã:18. ℣ 12. & 24.

płáńſkiego/á Piotr ſzedł też zá nim z dáleká. A gdy námiecili ogień w po= 55
śrzod dworu: y gdy ſie koło niego vſádźili/ był też y Piotr miedzy nimi/
ktorego gdy vyźrzáłá dźiewká ſłużebna ſiedzacego v świátłá/á gdy ſie mu 56

Mat:26. ℣ 69. Mar:14. ℣ 66. Ioã:18. ℣ 25.

przypatrzyłá/rzekłá: Y ten z nim był. A on záprzał ſie go/mowiac: Niewiá 57
ſto nie znam go. A po máłey chwili drugi vyrzawſzy go/rzekł: Y ty ieſteś 58

Mat:26. ℣ 73. Mar:14. ℣ 70. Ioã:18. ℣ 26.

z nich. A Piotr rzekł: O człowiecze nie ieſtem. Potym pochwili iákoby 59
w godźinie/drugi iákiś twierdźił to/mowiac: Záprawde y ten z nim był/
boć też y Gálileyczyk ieſt. Y rzekł Piotr: Człowiecze/niewiem co mowiſz. 60
A nátychmiaſt ieſzcze on tego domawiał/ kur zápiał. A obroćiwſzy ſie Pan/ 61

Mat:26. ℣ 34. Mar:14. ℣ 30. Ioã:13. ℣ 38.

weyzrzał ná Piotrá. Tedy wſpomniał Piotr ná ſłowo Páńſkie/ ták iáko
był powiedźiał: Jż pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć ſie mnie záprzyſz. Y
wyſzedſzy Piotr przed dwor gorzko płákał. A meżowie kthorzy trzymáli 62
JEzuſá/náigrawáli go/bijac/y zákrywſzy go/bili gi w twarz/y pytáli go/ 63
mowiac: Prorokuy/ktory ieſt/kto ćie vderzył? Y wiele inſzych rzeczy bluź= 64
niać mowili przećiw iemu. A gdy ſie ſtał dźień/ zeſzli ſie ſtárſzy ludu/ y 65 66

Mat:27. ℣ 1. Mar:15. ℣ 1. Ioã:18. ℣ 28.

Kśiażetá kápłáńſcy/y w piśmie vczeni/y wwiedli go do rády ſwoiey/mo=
wiac: Powiedz nam/ieſliś ty ieſt Chryſtus. Y rzekł im: Powiemli wam 67
nie bedźiećie mi wierzyć/ bedeli was też pytał nie odpowiećie mi/ áni mie 68
wypuśćićie. A od tychmiaſt bedźie Syn człowieczy śiedzacy ná práwicy 69
mocy Bożey. Tedy rzekli wſzyſcy: Toś ty wżdy ieſt Syn BOży? On im 70
rzekł: Wy powiádacie/iż ia ieſtem. A oni rzekli: Coż wiecey potrzebu= 71
iemy świádectwá/ bośmy ſámi ſłyſzeli z vſt iego.

Kápit: 23.

❡ Pan JEzus Piłatowi ráno wydan/ wypytan/niewinnym nálezion/ wſzákże Bárábaſz wypuſzczon/á Pan ná śmierć oſadzon/vkrzyżowan/nágrawan/vmárł/y z krzyżá z źiet/y pogrzebion.

Mat:27. ℣ 2.

TEdy powſtawſzy wſzyſtko ono mnoſtwo/wiedli go 1
do Piłatá. Y poczeli náń żáłowáć/mowiac: Tegośmy nálezli 2
á on podwráca lud náſz/ y zákázuie trybut dáwáć Ceſarzowi/

Mat:22. ℣ 21. Mar:12. ℣ 17. Mat:27. ℣ 11. Mar:15. ℣ 2. Ioã:18. ℣ 33.

y powiáda ſie być Kryſtuſem krolem. Tedy Piłat pytał go/mowiac: Ty 3
ieſteś Krol Zydowſki? A on odpowiádáiac/rzekł: Ty mowiſz. Rzekł tedy
Piłat do Kśiażat kápłáńſkich/y ſtárſzych/y do tłuſzcz: Ja żadney przyczy= 4
ny nie náyduie w tym człowiecze. A oni tym ſie wiecey śilili/ mowiac: 5
Zruſzył lud/náuczáiac po wſzyſtkim Zydowſtwie/ poczawſzy od Gálilei/
áż dotad. Piłat potym gdy vſłyſzał o Gálileiey/ pytał ieſliby był czło= 6
wiekiem z Gálileiey. A gdy ſie dowiedźiał/ iż z Herodowey mocy był/ o= 7
deſłał go do Herodá/ ktory też był onych dni w Jeruzálem. A Herod vy= 8
rzawſzy Jezuſá/rozrádował ſie bárzo/bo go żadał od dawnego czáſu wi=
dźieć: przeto iż ſłychał o nim wiele/ y nádźiewał ſie że miał vyzrzeć iáki
dźiw od niego vczyniony. Y pytał go wiela ſłow. A on mu nic nie odpo= 9
wiedźiał. Stali tedy kśiażetá kápłáńſcy/y w piśmie vczeni/ſtale náń ſkár= 10
żac.

żąc. Y wzgárdźił nim Herod z swym woyskiem: y pośmiewał sie z niego/ oblokszy go w białe odźienie/potym go odesłał do Piłatá. Y stáli sie przyiaćielmi Piłat z Herodem w on dźień: bo przedtym byli sobie z obu stron nieprzyiaćielmi. A Piłat zezwawszy Kśiążetá kápłáńskie/ y vrzedniki/y lud/rzekł do nich: Przywiedliśćie mi tego człowieká/iákoby on odwrácał lud: á oto ia pytáiąc go przed wámi/nie nálazłem żadney w tym człowiecze przyczyny/ z tych o ktore mu winę dáiećie. Ale áni Herod/ bom was był odesłał do niego/á oto nic godnego śmierći niestáło sie mu. A ták skárawszy go ia/ wypuszczę gi. A byłá tego potrzebá wypuśćić im ná dźień świety iednego. Tedy krzyknąwszy záraz wszystká tłuszcza/rzekłá: Zágub tego/á wypuść nam Bárábaszá: ktorego było dla nieiákiego rozruchu/ktory był w mieśćie vczynił/y dla mężoboystwá wsádzono do ciemnice. Piłat záśię mowił do nich/chcąc wypuśćić Jezusá. A oni tym bárźiey wołáli/mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go. On iesżcze y po trzećie rzekł do nich: Coż wżdy ten złego vczynił? Zadney przyczyny śmierći w nim nie náyduię/á ták skarzę go ia/á wypuszczę. Ale oni tym więcey przytyskowáli wielkiemi głosy/żądáiąc áby był vkrzyżowan/y tym więcey powstawáły głosy ich. Potym Piłat przysądźił áby sie stáło ná żądánie ich. Y wypuśćił im onego ktory dla mężoboystwá/y dla trwogi wsádzon był do ciemnice/ktorego żądáli: á JEzusá dał im ná wolą.

Ioã: 18. v 38. & 19. v 4.

Mat: 27 v 23. Mar: 15. v 14

A gdy go wiedli/ vchwyćili nieiákiego Symoná Cyreneyskiego idącego ze wśi/y włożyli nań krzyż/ áby niosł zá JEzusem. Tedy szłá zá nim wielka tłuszcza ludu y niewiast/ kthore rzewno płákáły y lámentowáły nád nim. Y obroćiwszy sie do nich JEzus/rzekł: Corki JEruzolimskie/ nie płáczćie nádemną: ále płáczćie sáme nád sobą/y nád syny swemi: ábowiem oto przyidą dni/ w kthore będą mowić: Błogosłáwione niepłodne/ y żywoty kthore nie rodźiły/y pierśi ktore nie karmiły. W ten czás poczną mowić gorom: Obálćie sie ná nas/ á pagorkom: Przykriyćie nas. Bo iesliż the rzeczy ná źielonym drzewie czynią/ná suchym co sie stánie? Wiedźiono też inych dwu złoczyńcow z nim ná śmierć.

Mat: 27 v 32. Mar: 15. v 21

Isai: 2. v 19. Oseæ 10. v 8 Apo: 6. v 16 & 9. v 6.



A gdy przyszli ná mieysce/ktore zowią łysą gorą/ tám go vkrzyżowáli: y łotry/ iednego po práwey/ á drugiego po lewey ręce. Ale JEZVS mowił: Oycze/odpuść im/boć niewiedzą co czynią. A rozdźieliwszy odźienie iego/ rzućili losy. A stał lud czekáiąc/y pośmiewáli sie z niego/ Kśiążetá z nimi/ mowiąc: Inszę záchowywał/ niechże sie też sam záchowa ieśli tho iest Krystus BOży wybrány. Náigrawáli sie też z niego y Zołnierze/ przystępuiąc y podawáiąc mu ocet/ y mowiąc: Jeśliś ty iest Krol Zydowski/ wybawże sie sam. Nápisano thez było y nápis nád nim/ po Grecku/po Láćinie/y po Zydowsku. Ten iest Krol Zydowski. Jeden też z onych łotrow kthorzy wiśieli/ bluźnił przećiwko niemu/ mowiąc:

Mat: 27. v 33 Mar: 15. v 22 Ioã: 19. v 17.

wiąc: Jeſliś ty ieſt Chryſtus/wybawże śiebie ſamego/y nas. Odpowie- 40
dziawſzy drugi/ fukał nań/rzekąc: Ani ſie ty Bogá boiſz/będąc w tymże
potępieniu. A myć iednák ſpráwiedliwie/ boſmy wzięli godną zapłátę zá 41
náſze vczynki: ále ten nic złego nie vczynił. Y mowił do Jezuſá: Pánie/ 42
wſpomni ná mię gdy przyidzieſz do KRoleſtwá ſwego. Tedy mu rzekł 43
Jezus: Záprawdę powiádam tobie/dziś zemną będzieſz w Ráiu. A było 44
práwie o ſzoſtey godzinie: tedy ſtáły ſie ćiemnośći po wſzyſtkiey ziemi/áż
do dziewiątey godźiny. Y záćmiło ſie Słońce/y záſłoná kośćielna roſpá- 45
[Pſal: 30. ℣ 6] dłá ſie ná poły. A wołáiąc wielkim głoſem JEzus/ rzekł: Oycże/ w ręce 46
twoie porucżam Duchá moiego. A to rzekſzy/ wypuśćił Duchá. Widząc 47
ono Setnik co ſie ſtáło/chwalił Bogá/mowiąc: Záprawdę był to czło-
wiek ſpráwiedliwy. A wſzyſtká tłuſzcżá onych ludźi ktorzy ſie tám byli 48
poſpołu zeſzli ná to pátrzyć/widząc to co ſie dźiáło/bijąc ſie w pierśi ſwo-
ie/wrácáli ſie do domow. Stali też tám wſzyſcy iego znáiomi z dáleká: 49
y niewiáſty ktore go były náśládowáły/ od Gálileiey pátrząc ná to. ☞

[Mat:27. ℣ 57] ☞ A oto mąż ná imię Jozeff ktory był Dźieśiątnikiem/dobry y ſpráwie- 50
[Mar:15. ℣ 43] dliwy mąż: ten był nie przyzwolił rádźie y vczynkom ich/z Arymáthyey 51
[Ioã:19. ℣ 38.] miáſtá Żydowſkiego/ktory też ocżekawał KRoleſtwá BOżego/ ten był 52
ſzedł do Piłatá/ y prośił o ćiáło JEzuſowe: y ziąwſzy ie/ obwinął w 53
prześćierádło/y położył ie w grobie wykowánym/do ktorego ieſzcże było
nikogo nigdy nie włożono. ☞ A był dźień Gotowánia/ á Sobotá ſie 54
zácżynáłá. Szedſzy tedy niewiáſty ktore z nim przyſzły były z Gálileiey/ 55
oglądáły grob/y iáko było położono ćiáło iego. A wroćiwſzy ſie/ nágo- 56
towáły ziołá wonne y máśći: ále w Sobotę podług przykazánia dáły
wſzyſtkiemu pokoy.

Kápit: 24.

§ Pan Chryſtus wſtawſzy zmartwych/ vkazał ſie Zwolennikom idącym
do Emaus/ y o iego Wniebo wſtąpieniu.

[Mat:28. ℣ 1.]
[Mar:16. ℣ 2.]
[Ioã: 20. ℣ 1.]

A Pierwſzego dniá Soboty bárzo ráno/przyſzły do 1
grobu/nioſąc one máśći y ziołá ktore były nágotowáły/y nálá- 2
zły kámień odwálony od grobu. A wſzedſzy do grobu/nie nálá- 3
zły ćiáłá páná Jezuſowego. Y ſtáło ſie/gdy były ſtruchláły ná myſli z tego/ 4
oto dwá mężowie ſtánęli przy nich/ w odźieniu łſnącym. A gdy ſie báły/ 5



y ſchylili oblicże ſwe ku ziemi/ rzekli do nich: 6
Y przecż ſzukacie żywego z vmárłemi: Nie máſz ci
go tu/álec wſtał: rozpomnićie ſobie iáko wam
powiádał/gdy ieſzcże był w Gálileiey/mowiąc
Jż potrzebá tego/áby Syn człowiecży był wy- 7
[Mat:16. ℣ 21]
[& 17. ℣ 23]
[Mar:9. ℣ 31.]
[Sup:9. ℣ 22.]
dan w ręce ludźi grzeſznych/y był vkrzyżowan:
á dniá trzećiego zmartwych wſtał. Y wſpom- 8
niáły ná słowá iego. Tedy wroćiwſzy ſie od 9
grobu/zwiáſtowáły te wſzyſtkie rzecży onym iedennaśćie/y inym wſzyſt-
kim. A byłá to Márya Mágdálená/ y Johánná/ y Márya Jákobowá/ 10
y inne ktore z nimi były ktore powiádáły te rzecży Apoſtołom. Y zdáły ſie 11
te słowá v nich/iákoby iedne plotki/y nie wierzyli im. A Piotr porwawſzy 12
ſie/bieżał do grobu: y ſchyliwſzy ſie/vyzrzał prześćierádłá tylko ſame le-
żące/y odſzedł/ſam w ſobie ſie dziwuiąc temu co ſie było ſtáło.

[Mat:16. ℣ 12] ☞ A oto dwá z nich ſzli onego dniá do miáſtecżká/ ktore było ná ſześć- 13
dźieśiąt ſtáień od Jeruzálem/imieniem Emaus: ći roſpráwiáli miedzy ſo- 14
bą o tych wſzyſtkich rzecżách/ ktore ſie przygodźiły. Y ſtáło ſie gdy ſie roz- 15
mawiáli/

mawiáli/ y miedzy ſobą pytánia mieli / że y ſam JEzus przybliżywßy ſie
16 ßedł z nimi/á oczy ich były zátrzymáne/áby go nie poználi. Y rzekł do nich:
17 Co to zá rozmowy ſą ktore macie miedzy ſobą idąc/ á ieſteśćie ſmutni? A
18 odpowiádáiąc ieden ktoremu imie Kleofas/rzekł do niego. Ty ſam ieſteś
pielgrzymem w Jeruzálem/á nie dowiedziałeś ſie tego/ co ſie w nim tych
19 dni ſtáło? Ktorym on rzekł: A co? Y rzekli: O Jezuſie Názáráńſkim/kto-
ry był mąż Prorokiem/mocny w vczynku y w mowie przed Bogiem/y w-
20 ßyſtkim ludem. A iáko go wydáli nawyżßy Kápłani y Kśiążetá náßy/
21 áby był oſądzon ná śmierć/y vkrzyżowáli go/ á myſmy ſie ſpodziewáli że
on miał odkupić lud Jzráelſki: á teraz nád to wßyſtko trzeći dzień ieſt dzi-
22 ſia/iáko ſie te rzeczy ſtáły. Ale y niewiáſty niektore z náßych przeſtráßyły
23 nas/ktore przede dniem były v grobu/y nie nálazßy ćiáłá iego/ przyßły po-
wiádáiąc/iż też widzenie Angielſkie widziáły/ktorzy powiádáią żeby był
24 żyw. Y ßli też byli niektorzy z náßych do grobu/y ták nálezli iáko niewiá-
25 ſty powiádáły/ále ſamego nie nálezli. Tedy on rzekł do nich: O głupi/
á leniwego ſercá ku wierzeniu/temu wßyſtkiemu co powiádali Prorocy.
26 Izaß tych rzeczy nie muśiał ćierpieć Chryſtus / y ták wniść do chwały
27 ſwoiey? Y począwßy od Moizeßá/po wßyſtkich Prorocech/wykłádał im
28 wßyſtkie piſmá ktore o nim były. Potym byli bliſko onego miáſteczká do
29 ktorego ßli/á on zámyſlił iákoby miał dáley iść. Y przynukáli go/mowiąc:
Zoſtań z námi Pánie / boć ſie ma ku wieczorowi / á dzień ſie iuż ſkłonił. Y
30 wßedł z nimi. Y ſtáło ſie gdy z nimi śiedział v ſtołu/wziąwßy chleb/bło-
31 goſłáwił/y łamał/y podawał im. Y otworzyły ſie oczy ich/ á poználi go/
32 ále on zniknął z oczu ich. Y rzekli ieden do drugiego: Izaß ſerce náße nie
33 gorzáło w nas/gdy mowił ná drodze/ y wykłádał nam piſmá? A wſtaw-
ßy teyże godziny wroćili ſie do Jeruzálem/y nálezli w gromádzie ieden-
34 naśćie/y ony ktorzy z nim byli/ktorzy też powiádáli: Iż wſtał Pan praw-
35 dziwie/á vkazał ſie Symonowi. Tedy też y ći powiádali to co ſie dziáło
ná drodze/ á iáko go poználi w łamániu chlebá.



36 ☞ A gdy te rzeczy mowili: Stánął Jezus w pośrzod nich/y rzekł im: Pokoy wam/ia ieſtem
37 nie boyćie ſie. Ale oni záſmęceni/ y przeſtráßeni
bedąc/mniemáli żeby duchá widzieli. Tedy im
38 rzekł: Czemu ſobą trwożyćie/á przecż myſli w-
ſtepnią w ſercá wáße? Oglądayćie rece moie
39 y nogi/iżem ia tenże ieſt. Dotykayćie ſie/y oglą-
dayćie: boć duch ćiáłá y kośći nie ma/iáko wi-
40 dźićie że ia mam. A gdy to rzekł: vkazał im rece y nogi. Ale gdy oni ießcze
41 niewierzyli/y dziwowáli ſie od wielkiey rádośći/rzekł do nich: Macie tu
42 co ku iedzeniu? A oni przynieſli mu ßtuke ryby pieczoney/y pláſtr miodu.
43 A gdy iadł przed nimi/wziąwßy oſtátek dał im. A rzekł do nich: Te ſą ſło-
44 wá ktorem mowił do was gdym ießcze był z wámi/iż muśiáło ſie wßyt-
ko wypełnić cokolwiek nápiſano ieſt w Zakonie Moizeßowym/y w Pro-
45 rocech/y w Pſalmiech o mnie. Tedy im otworzył zmyſł/áby rozumieli pi-
46 ſmá/á rzekł im: Iż ták nápiſano ieſt/y ták muśiał Chryſtus vćierpieć/y po-
47 wſtáć od vmárłych trzećiego dnia/ á żeby kazano w Imie iego pokutę/ y
odpußczenie grzechow miedzy wßyſtkimi narody/ począwßy od Jeruzá-
48 lem. ☞ A wy świádkowie ieſteśćie tych rzeczy. A ia poſle obiecáne-
49 go od Oycá moiego ná was: á ták wy śiedźćie w mieśćie / áż bedźiećie
50 przyobleczeni mocą z wyſokośći. Y wywiodł ie precż do Betániey/á pod-
51 niozßy rece ſwoie / dał im pożegnánie. A ſtáło ſie gdy im pożegnánie da-
wał/

Mar:16 ✠ 14
Ioã:20 ✠ 19

Pſa: 18. ✠ 7.
Act: 1. ✠ 8.
Ioã:14. ✠ 26.
& 15. ✠ 26.
Act: 1. ✠ 4.
Ioãn: 15.
Mar:16 ✠ 19
Act:1 ✠ 9.

wał/odszedł od nich/y był niesion do niebá. A oni chwałe dawáiąc wro- 52
cili sie do Jeruzálem z rádością wielką: y byli záwżdy w kościele/chwa- 53
ląc y błogosłáwiąc BOgá/ AMEN.

☞ Koniec Ewángeliey według Swiętego Łukaszá.

Przemowá ná Ewángelią S. Janá.

SWięty Jan Ewángelistá/gdy sie z wyspu Páthmos do Efezu wrocił/miał sto lat swego żywotá/y był potym żyw dwádzieścia lat. Czásu niektorego będąc w łáźni/ vsłyszał iż tam był Cherynthus Kácerz/ nátychmiast rzekł do towárzyszow swoich: Podźmy co rychley ztąd/by łáźniá nie vpádłá/y nie zábiłá nas pospołu z Kácerzem. Abowiem czásu onego poki jeszcze był żyw/powstáli byli kácerzowie ktorzy vczyli/iż Chrystus nie był Bogiem/ ále prostym człowiekiem. Przeto prosili Biskupi świętego Janá/ áby przećiwko im pisał. A on ná prośbę ich zámknął sie przez trzy dni w komorze poszcząc y modląc sie. Potym począł Ewángelią pisáć/ w ktorey dowodźi Bostwá Páná Chrystusowego: jáśnie vkázuiąc iż Chrystus był prawdźiwym BOgiem y Człowiekiem. Dla czegoż od Grekow był názwan Theologos: to iest ten ktory sie gada álbo rozmawia o BOdze. Y dla tegoż przez Orłá bywa známionowan.



SWieta Páná Jezu Chrystá Ewángelia według Swietego Janá/ ná dwádzieśćiá Kápituł y iedno rodzielona.

Kápit: I.

§ Mowi o Bostwie Chrystusowym/ Jan Krzćićiel świádectwo dawa o Chrystusie/ że iest Báránkiem Bożym. Andrzey Symoná/ powołáni od Chrystusá/ á Filip Nátánáelá przywiodł do Chrystusá.

1 NA początku było Słowo/ á Słowo było 2 v BOgá: á Bog był Słowo. To było ná początku 3 v BOgá. Wszystkie rzeczy przez nie sie stáły/ á bez 4 niego niestáło sie nic co sie stáło: w nim był żywot/ 5 á żywot był świátłośćia ludzka: á świátłość w ćiemnośćiách świeći/ á ćiemnośći iey nie ogárnęły.

6 Był człowiek posłány od Bogá/ ktoremu imie było 7 Jan. Ten przyszedł ná świádectwo/ áby świá- 8 dectwo wydał o świátłośći: áby wszyscy wierzyli przezeń. Nie byłći on 9 świátłośćia/ ále áby świádectwo wydał o świátłośći. Byłáć świát- łość prawdziwa/ ktora oświeca káżdego człowieká przychodzącego ná 10 ten świát. Ná świecie był/ y świát przezeń sie stał/ á świát go nie poznał. 11 Do własnośći przyszedł/ á swoi go nie przyieli. A ktorzy go kolwiek przy- 12 ieli/ dał im moc/ być syny Bożemi/ tym ktorzy wierzą w Jmie iego: ktorzy 13 nie ze krwie/ áni z woli ćiáłá/ áni z woli mężá/ ále sie z BOgá národzili. A 14 Słowo ćiáłem stáło sie iest/ y mieszkáło w nas. Y widzieliśmy chwałe ie- go/ chwałe iáko iednorodzonego od Oycá/ pełnego łáski y prawdy.

15 Jan świádectwo dáie o nim/ y woła/ mowiąc: Tenći był o ktorymem powiádał/ ktory po mnie ma przyść/ przedemną sie stał: bo był pierwszy 16 niżli ia. Y z pełnośći iego/ myśmy wszyscy wźieli/ y łáske zá łáske. Abo- 17 wiem Zakon przez Moizeszá dan iest/ łáská y prawdá przez JEzu Chrystá 18 stáłá sie iest. Bogá żaden nigdy nie widźiał: iedyny Syn/ ktory iest w łonie v Oycá/ ten wypowiedźiał.



19 A to iest świádectwo Janowe/ gdy posłáli Żydowie z Jeruzálem Kápłany y Lewi- 20 ty do niego/ áby go spytáli: Ktoś ty iest? A on 21 wyznał/ y nie záprzał/ á wyznał że nie iestem ia Chrystus. Tedy go oni pytáli: Cożeś tedy? 22 Heliaszemeś? Y rzekł: Nie iestem. Tedyś iest Prorokiem? Y odpowiedźiał: Nie. Rzekli mu tedy: Ktożeś iest/ ábyśmy vmieli dáć odpo- 23 wiedź tym ktorzy nas posłáli? Coż powiádasz o sobie? A on rzekł: Ja głos wołáiącego ná puszczy/ Sprawuycie droge Pańską/ iáko powiedźiał 24 Izáiasz Prorok. A ktorzy byli posłáni/ byli z Fáryzeuszow. Tedy spytáli 25 go/ y rzekli: Czemuż tedy krzćisz ponieważeś nie iest Chrystusem/ áni He- 26 liaszem/ áni Prorokiem? Odpowiedźiał im Jan/ mowiąc: Jać krzcze wo- 27 dą/ ále w pośrzod was stánął/ ktorego wy nie znaćie. Tenći iest ktory po mnie ma przyść/ ktory sie przedemną stał: ktoremum ia nie iest godźien/ 28 bym rozwiązał rzemyczek v botá iego. Te sie rzeczy w Betániey dźiáły z one strone Jordaná gdźie był Jan krzcząc.

Mat: 3. v 1. Marc: 1. v 2. Infr: 3. v 19. Heb: 11. v 3. Mat: 1. v 16. Lucæ 2. v 7. 1 Tim: 6 v 17. 1 Ioã: 4. v 12. 1 Tim: 6 v 16. Infr: 3. v 26. Infr: 3. v 28. Isai: 40. v 3. Mat: 3. v 3. Marc: 1. v 3. Luc: 3. v 4. Mat: 3. v 11. Marc: 1. v 7. Luc: 3. v 16. Acto: 1. v 5. & 2. v 2. & 11. v 16. & 19. v 4.

A dru-

☞ A drugiego dniá vyźrzał Jan Jezuſá/á on idźie do niego/y rzekł:Oto 29
Báránek Boży/oto ten ktory głádźi grzechy świátá. Ten ieſt o ktorymem 30
powiádał/zá mną idźie mąż/ktory ſie przedemną ſtał: bo był pierwßy ni-
źli ia/á iam go nie znał/ále żeby był obiáwion w Izráelu/przetom ia przy- 31
Matt:3. ℣ 16. ßedł krzcząc wodą. Y dał świádectwo Jan/ mowiąc: Iżem widźiał 32
Mar: 1. ℣ 10 Duchá zſtępuiącego iáko gołębicę z niebá / y trwał nád nim. A iamći go 33
Luc: 3. ℣ 22. nie znał/ále ktory mie poſłał krzćić w wodźie/ ten mi powiedźiał. Ná ko-
gobym vyźrzał Duchá zſtępuiącego/y trwáiącego ná nim/ tenći ieſt ktory
krzći w Duchu świętym. Y widźiałem ia:y świádectwom wydał/że oto 34
ten ieſt Syn Boży. ☜

☞ Drugiego dniá záśię/ſtał Jan y dwá Zwolennicy iego. A vyźrzaw- 35
ßy JEzuſá/á on idźie/rzekł: Oto Báránek Boży. Y vſłyßawßy oni dwá 36
Zwolennicy iego mowiącego / ßli zá Jezuſem. A obroćiwßy ſię JEzus/ 37
y widząc ie á oni zá nim idą/rzekł im: Czego ßukaćie? Odpowiedźieli mu 38
Rabbi/co ſie wykłáda Miſtrzu/gdźie mießkaß. Rzekł im: Podźćie/ á o- 39
glądaycie. Przyßli / y oglądáli gdźie mießkał / y trwáli v niego przez on
dźień: á godźiná byłá iákoby dźieſiąta. A był Andrzey brát Symoná 40
Piotrá/ieden z onych dwu/ ktorzy byli ſłyßeli od Janá/ y ßli byli zá nim.
Ten nálaſł napierwey brátá ſwego SYmoná / y rzekł mu: Náleźliſmy 41
Meſyaßá/co ſie wykłáda Chryſtus. Y przywiodł go do Jezuſá. A wey- 42
rzawßy náń JEzus/ rzekł: Ty ieſteś Symon ſyn Jony/ ty będźieß zwan
Cefas/ co ſie wykłáda Piotr. Názáiutrz chćiał wyniść do Gálileiey/ 43
y nálazł Filipá. Y rzekł mu Jezus: Podź zá mną. A ten Filip był z Bet- 44
ſáidy/z miáſtá Andrzeiowego y Piotrowego. Nálazł ten Filip Nátáná- 45
Gen:3. ℣ 15. elá/y rzekł mu: O ktorym nápiſał Moizeß w Zakonie y Prorocy tegoś-
& 49. ℣ 10. my náleźli/ Jezuſá Syná Jozeffowego z Názáret. Y rzekł mu Nátánáel: 46
Deu: 18. ℣ 18 Od Názáreth może co dobrego być? Rzekł mu Filip: Podź á oglądáy.
Isai: 40. ℣ 10 Vyźrzał tedy JEzus Náthánáelá/á on idźie do niego/y rzekł o nim: Oto 47
& 45. ℣ 8. prawdźiwie Izráelczyk/ w ktorym zdrády niemáß: Rzekł mu Nátánáel: 48
Iere: 23. ℣ 5. Skąd mie znaß? Odpowiedźiał Jezus/y rzekł mu: Pierwey niż ćie Filip
Eze:34. ℣ 23 wezwał/gdyś był pod Figą/widźiałem ćie. Odpowiedźiał mu Náthá- 49
& 37. & 24. náel/y rzekł: Rabbi. Ty ieſteś Syn Boży/ ty ieſteś Krol Izráelſki. Od-
℣ 25. powiedźiał JEzus/ y rzekł mu: Iżemći rzekł: Widźiałem ćie pod Figą/ 50
Dan:9. ℣ 24 przeto wierzyß: więtße rzeczy niźli to vyrzyß. Y rzekł do niego: Zápraw- 51
Mat:24 ℣ 30 dę záprawdę powiádam wam: Vyźrzyćie niebo otworzone/ y Angioły
& 28. ℣ 18. Boże wſtępuiące/y zſtępuiące ná Syná człowieczego. ☜

Kápit: 2.

¶ Pan Chryſtus ná Weſelu z wody wino vczynił/Mencarze z Ko-
śćiołá wygnał/ Mękę ſwą opowiáda.



NA Trzećiego dniá były gody 1
Małżeńſkie w Chanie Gálileyſkiey:
y byłá też tám mátká JEzuſowá. 2
Proßono też tám było y Jezuſá ze Zwolenniki 3
iego ná te gody. A gdy nie doſtawáło winá/
rzekłá mátká Jezuſowá do niego: Winá niemá- 4
ią. Rzecze iey Jezus: Co mnie y tobie niewiá- 5
ſto? Ießcze nie przyßłá godźiná moiá. Rzekłá tedy mátká iego ſłużebni- 6
kom: Coć wamkolwiek rzecze/ czyńćie. A było tám ßeśćioro naczynia ká-
miennego/ktore ſtáło wedle oczyśćienia Żydowſkiego/biorące w ſię káżde
z nich

7 z nich dwie álbo trzy wiádrá. Tedy im rzecze JEzus: Náleycie w to na- 8 czynie pełno wody. Y nápełnili ie áż do wierzchu. Y rzekł im Jezus: Czer- 9 paycież teraz/ á nieście sprawcy wesela. Y nieśli. A gdy skosztował spra- wcá onego wesela wody w wino obróconey/ y niewiedział skądby było/ ále służebnicy wiedzieli/ ktorzy czerpáli wodę. 10 Przyzwał sprawcá Páná młodego/ y rzekł do niego: Káżdy człowiek/ naprzod dobre wino stáwia: á gdy sobie goście podpiją/ tedy to ktore podleysze iest. A ty chowałeś wi- 11 no dobre áż do tychmiast. Ten vczynił początek znákow Jezus w Chanie Gálileyskiey/ y obiáwił chwałę swoię. Y vwierzyli weń Zwolennicy ie- 12 go. ☞ Potym zstąpił do Káffárnáum/ y sam y mátká iego/ y brácia ie- go/ y Zwolennicy iego/ y mieszkáli tám nie wiele dni.

Infr: 4. ℣ 46.



13 ☞ A byłá blisko Wielkánoc Zydowska/ tedy 14 wstąpił Jezus do Jeruzálem/ y nálazł w Ko- ściele áno przedáią owce/ y woły/ y gołębice/ y 15 bánkierze śiedzące. Y vczyniwszy iákoby bicz z powrozkow/ wszystki wygnał z Kościołá/ owce też y woły: y pieniądze bánkierzkie rozsy- 16 pał/ á stoły poprzewrácał. A tym ktorzy gołę- bie przedawáli/ rzekł: Wynieście to ztąd/ á nie 17 czyńcie domu Oycá moiego/ domem kupieckim. Y wspomnieli Zwolenni- cy iego iż nápisano iest. Zawiśna miłość domu twego gryzłá mię.

Psal: 68. ℣ 10

18 Tedy odpowiedzieli Zydowie: Y rzekli do niego: Y coż nam zá znák v- 19 kázuiesz? że tákowe rzeczy czynisz? Odpowiedział Jezus/ á rzekł im: Zep- 20 suycie ten Kościoł/ á we trzy dni wzbudzę gi? Rzekli tedy Zydowie: Czterdzieści y sześć lat budowano Kościoł ten/ á ty we trzy dni wzbu- 21 dzisz gi? Ale on powiedział o kościele ciáłá swoiego. Przetoż gdy zmar- 22 twychwstał/ wspomnieli Zwolennicy iego iż to powiádał/ y vwierzyli pi- 23 smu/ y słowam ktore mowił Jezus. A gdy był w Jeruzálem/ ná Wielká- noc w dzień święty/ wiele ich vwierzyło w Jmię iego/ widząc cudá iego 24 ktore czynił. Ale JEzus nie zwierzał im śiebie sámego/ przeto iż on znał 25 wszystki/ á nie trzebá mu było/ żeby mu kto był świádectwo dawał o czło wiecze: bo on wiedział co było w człowiecze. ☜

Mat: 26. ℣ 16. & 27. ℣ 40.
Mar: 14 ℣ 58 & 15. ℣ 29.
Psa: : 3. ℣ 6. & 59. ℣ 9.

Kápit: 3.

¶ Nykodemá około odrodzenia vczy/ chodząc po Zydowskiey ziemi krzci/ Jan swoie Zwolenniki Pánu Chrystusowi gotuie.

1 BYł tedy człowiek z Fáryzeuszow/ imieniem Ny- 2 kodem/ Kśiąże Zydowskie. Ten przyszedł do JEzusá w nocy/ y rzekł do niego: Rabbi/ wiemy iżeś przyszedł od Bogá Mistrz. Abowiem żadny niemoże tych znákow czynić ktore ty czynisz/ chybá żeby 3 był Bog z nim. Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Záprawdę záprawdę



powiádam tobie: Jesli się kto nie odrodzi z no- wu/ nie może oglądáć KRolestwá BOżego. 4 Rzekł do niego Nykodem. Jákoż się człowiek może z nowu rodzić gdy będzie stáry? Zaż mo- że w żywot mátki swey zásię wniść/ y národzić 5 się? Odpowiedział JEzus: Záprawdę zápra- wdę powiádam tobie. Jesli się kto nie odrodzi z wody y z Duchá świętego/ niemoże wniść do 6 Krolestwá Bożego. Coć się z ciáłá národziło/ ciáło iest: á co się náro- 7 dziło z Duchá/ Duch iest. Nie dziwuy się iżem ći powiedział: Potrzebá się

Pſa:134 ℣ 8. wam rodzić z nowu. Duch gdzie chce/tchnie/ á głos iego ſłyßyß/ále nie‑ 8
wieß ſkąd przychodzi/ álbo dokąd idzie. Tákci ieſt káżdy/ ktory ſie náro‑ 9
dził z Duchá. Odpowiedział Nykodem/y rzekł do niego: Jákoż to mo‑ 10
że być? Odpowiedział Jezus y rzekł mu: Tyś ieſt Miſtrzem w Izráelu/ 11
á tego nie vmieß? Záprawdę záprawdę powiádam tobie/że to co wiemy
mowimy: á coſmy widzieli to świadczymy / á świadectwá náßego nie
przyimuiecie. Jeſliż nie wierzycie gdym wam ziemſkie rzeczy powiedział: 12
á iáko ieſlibym wam powiedział niebieſkie/vwierzycie. A żaden nie wſtą‑ 13
pił do niebá / iedno ten ktory zſtąpił z niebá: Syn człowieczy ktory ieſt w
Nũe:21. ℣ 9. niebie. A iáko Moizeß powyzßył wężá ná pußczy/ ták muśi być powyż‑ 14
ßon Syn człowieczy / żeby káżdy ktory weń wierzy/ nie zginął/ ále żeby 15
miał żywot wieczny.

1 Ioã:4. ℣ 9. ☞ Abowiem ták vmiłował Bog świát / że też Syná ſwego iedynego 16
dał/áby wßelki ktory wierzy weń/ nie záginął: ále miał żywot wieczny. 17
Boć nie poſłał Bog Syná ſwegŏ ná świát/áby ſądził świát: ále żeby był 18
zbáwion świát przezeń. Kto weń wierzy/ nie ſądzą go: ále kto nie wierzy/ 19
iuż oſądzon ieſt: iż nie vwierzył w Jmię iedynego Syná Bożego. A toć
Sup:1.℣ 9. ieſt Sąd: Jż świátłość przyßłá ná świát/á ludzie miłowáli wiecey cie‑ 20
mności niżli świátłość: bo były vczynki ich złe. Abowiem wßelki ktory
źle czyni/nie nawidzi świátłá/y nie chodzi ná świátłość/áby ſie nie oká‑ 21
záły vczynki iego: ále kto czyni prawdę/ chodzi ná świátłość/ áby ſie ob‑
iáwiły vczynki iego/ iż wedle Bogá vczynione ſą. ☜

Potym przyßedł JEzus y Zwolennicy iego do ziemie Żydowſkiey / á 22
Infr: 4. ℣ 1. tám przebywał z nimi/y krzcił. A był też y Jan/ krzcząc w Ennon podle 23
Salim/bo tám wiele wody było/ á ludzie przychodzili y krzcili ſie. Abo‑ 24
wiem ießcże było Janá nie wſadzono do ciemnice. Y ſtáło ſie pytánie mie‑ 25
dzy vczniámi Janowemi y miedzy Żydy około oczyściánia. Y przyßli do 26
Janá/mowiąc do niego: Miſtrzu/on ktory ſtobą był zá Jordanem/o kto‑
Sup:1. ℣ 19. rymeś ty świádectwo wydał: Otożci ten krzci/ á wßyſcy ſię gárną do
niego. Odpowiedział Jan y rzekł: Nie może człowiek nic wziąć/ieſliby 27
Sup:1. ℣ 20. mu nie było dano z niebá. Wy ſámi będziecie mi świádki/ żemci ia 28
powiedział: Nie ieſtem ia Chryſtuſem/ ále iż ieſtem poſłan przed nim. 29
Ktoć ma oblubienicę/ oblubieniec ieſt: á przyiaciel oblubieńcow/ ktory
ſtoi á ſłucha go/wielce ſie ráduie dla głoſu oblubieńcowego. Tá tedy rá‑ 30
dość moiá wypełniłá ſie. Onci muśi rość / á ia muße zchodzić. Kto z 31
wierzchnich ſtron przyßedł/nád wßyſtki ieſt. Kto ieſt z ziemie/z ziemie ieſt 32
y o ziemi mowi: Kto z niebá przyßedł/nád wßyſtkie ieſt. A co widział y 33
co ſłyßał/o tym świadczy/á świádectwá iegŏ żaden nie przyimuie. A kto‑
Rõa: 3. ℣ 4. ry przyiął iego świádectwo/ ten zápieczętował że Bog prawdziwy ieſt. 34
Infr:8. ℣ 26. Bo kogo Bog poſłał/ten ſłowá Boże mowi. Abowiem nie pod miárą dá‑ 35
1 Ioã:5. ℣ 10 wą Bog duchá. Oćiec miłuie ſyná/y wßyſtko dał w iego ręce. Kto wie‑ 36
rzy w Syná/ ma żywot wieczny: ále kto nie dowierza Synowi/ nie vy‑
rzy żywotá/ále gniew Boży mießka nád nimi.

Káp:t: 4.

§ Pan Jezus ſprácowány z drogi/rozmawia z Sámárytanką w Chánie Gálileyſkiey/Syná Krolikowego vzdrawia.

GDy ſie tedy dowiedział Jezus/że vſłyßeli Fáry‑ 1
zeuſzowie/iż Jezus wiecey Zwolennikow czyni y krzci niżli Jan: 2
áczkolwiek Jezus nie krzcił/iedno Zwolennicy iegŏ/ opuściwßy 3
Sup: 3. ℣ 22. Żydowſką ziemię ßedł záſie do Gálileiey. Ale muśiał iść przez Sámáryą.

Y przyßedł

☞ Y przyſzedł do miáſtá Sámáriyſkiego / ktore zową Sychár podle dziedźiny ktorą był dał Jakob / Jozeſſowi ſynowi ſwemu. A byłá tám ſtudniá Jakobowá. Tedy JEzus ſprácowány z drogi / śiedźiał ták nád ſtudnią. A byłá godźiná málem ſzoſta. Y przyſzłá niewiáſtá z Sámáriey po wodę. Tedy iey rzecze JEzus: Day mi ſie nápić/bo Zwolennicy iego ſzli byli do miáſtá / áby nákupili pokármow. Y rzecze mu oná niewiáſtá Sámárytáńſka. Jákoż ty/ponieważeś ieſt Żyd/chceſz odemnie pić/ktoram ieſt niewiáſtą Sámárytáńſką? Abowiem nie poſpolituią Żydowie z Sámárytany. Odpowiedźiał JEzus/y rzekł iey: Byś wiedźiáłá dar Boży/ á kto ieſt kto mowi tobie: Day mi pić/ podobno byś ty żadáłá od niego/ á dałćiby wodę żywą. Rzekłá do niegó niewiáſtá: Pánie/áni maſz czymbyś náczerpał/á ſtudniá też głęboka ieſt: ſkądże tedy maſz wodę żywą? Zażeś ty więtſzy niż Oćiec náſz Jakob/ ktory nam dał ſtudnią/ y ſam z niey pił/ y ſynowie iego/ y bydłá iego? Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł iey: Káżdy ktory tę wodę pije/będźie záś prágnął: ále ktoby ſie nápił tey wody ktorą ia dam iemu/náwieki nie będźie prágnął. A oná wodá ktorą ia dam iemu ſtánie ſie w nim źrzodłem wody ſkaczącey ku żywotowi wiecznemu. Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie/ day mi tey wody/ábym nie prágnęłá/ áni chodźiłá tu po wodę. Rzekł iey JEzus: Idź przyzow mężá twego/przyidźże tu. Odpowiedźiáłá mu niewiáſtá/ y rzekłá: Nie mam mężá. Rzekł iey Jezus: Dobrześ powiedźiáłá/iż nie maſz mężá: boś pięć mężow miáłá/y ten ktoregó teraz maſz/nie ieſt twoy mąż/ toś prawdźiwie powiedźiáłá. Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie widzę żeś ty ieſt Prorok. Oycowie náſzy ná tey gorze modłę czynili / á wy powiádaćie/ iż w Jeruzalem ieſt mieyſce gdźie ma być modłá czynioná. Rzekł iey JEzus: Niewiáſto wierz mi/ iż przyidźie tá godźiná/ kiedy áni ná tey gorze/ áni w JEruzalem/będźiećie modłę czynić oycu. Wy chwalićie co nie wiećie/my chwalemy co wiemy/ábowiem zbáwienie z Żydow ieſt. Ale przychodźi godźiná y teraz ieſt/kiedy prawdźiwi chwalce/ będą chwalić Oycá w duchu y w prawdźie. Bo y Oćiec tákich ſzuka/ktorzyby go chwalili. Duchći ieſt BOG/á ći ktorzy go chwalą/ muſzą go w duchu y w prawdźie chwalić. Rzekłá do niego niewiáſtá: Wiem iż MEſyaſz przyidźie/ ktorego zową Kryſtuſem/á ták gdy przyidźie/ on nam zwiáſtuie wſzyſtkie rzeczy. Rzekł iey JEzus: Ja ieſtem ktory mowię ſtobą. A tudźieſz przyſzli Zwolennicy iego/y dźiwowáli ſie iż z niewiáſtą gadał/ wſzákże żaden nie rzekł: O co iey pytaſz/ álbo co z nią gadaſz? ZOſtáwiłá tedy oná niewiáſtá dzban ſwoy/y ſzłá do miáſtá/y powiedźiáłá tám tym ludźiom: Chodźćie/á oglądayćie człowieká/ ktory mi powiedźiał wſzyſtko comkolwiek czyniłá/ nie ieſtli to Chryſtus? Wyſzli tedy z miáſtá/y przychodźili do niego.

Zátym proſili go Zwolennicy mowiąc: Miſtrzu/ Jedz. A on im rzekł: Ja mam pokármu pożywáć/o ktorym wy nie wiećie. Mowili tedy Zwolennicy miedzy ſobą/ álboć mu tu kto przyniosł ieść? Rzekł im JEzus: Moy pokarm ieſt/ábym czynił wolę tego ktory mie poſłał/ábym dokonał ſpraw iego. Izaſz wy nie powiádaćie/iż ieſzcze czterzy kśiężyce ſą/nim żniwo doydźie. Oto powiádam wam/podnieśćie oczy wáſze/ á oglądayćie kráiny/ żeć iuż zbieláły ku żniwu. A kto żnie zapłatę bierze / y zgromadza owoc do żywotá wiecznego / áby ſpołu y ten ktory śieie/ y ktory żnie byli weſeli. Bo w tymći ieſt ſłowo prawdźiwe/iż iny ieſt ktory śieie/á iny ieſt ktory żnie. Jam was poſłał żąć/około czegośćie nie robili/ ini robili/á wyśćie ná robotę ich wſtąpili. Z miáſtá tedy onegó/wiele ich vwierzyło weń Sámárytanow/dla ſłowá oney niewiáſty/ktora o nim świadczyłá: Iż

Gen:33. ✠ 19 & 48. ✠ 22. Iosu:24. ✠ 32

Deu:12 ✠ 6.

4 Re:17. ✠ 28 & ✠ 36. 2 Cor:3 ✠ 17

Mat:9. ✠ 37. Luc:10. ✠ 2.

powiedział mi wszystkie rzeczy ktoremkolwiek czyniłá. Gdy przyszli tedy [40] do niego Sámárytanowie/ prosili go áby tám mieszkał. Y mieszkał tám dwá dni. [41] A dáleko wiecey vwierzyło ich weń dla mowy ieg. [42] A oney niewieście mowili: Iż iuż nie dla twey powieści wierzymy/boſmy sámi słyszeli/y wiemy że to iest prawdziwie zbáwiciel świátá. [43] A po dwu dni wyszedł stámtad/ y szedł do Gálileiey: [44] bo sámże IEzus o tym świádectwo dał/iż Prorok w swey oyczyznie/poćciwośći nie ma. [45] A ták gdy przyszedł do Gállileiey przyieli go Gálileyczykowie/gdyż wszytkie rzeczy widźieli ktore vczynił w Jeruzálem/w dźień świety: bo też byli y oni przyszli ná dźień świety. [46] Przyszedł tedy zás do Chany Gálileyskiey/ gdźie vczynił z wody wino.

Mat:13. ℣ 57
Mar: 6. ℣ 4.
Luc:4. ℣ 24.
Mat:4. ℣ 12.
Mar:1. ℣ 14.
Luc: 4. ℣ 14
Sup: 2. ℣ 9.



☞ A był nieiáki Krolik ktorego syn był niemocen w Káffárnaum. [47] Ten gdy vsłyszał że IEzus idźie z Żydowstwá do Gálileey/ szedł do niego/y prosił go/ áby wstapił y vzdrowił mu syná ieg/bo iuż poczynał konáć. [48] Tedy rzekł Jezus do niego: Byśćie znákow y cud niewidźieli/tedybyśćie nie vwierzyli. [49] Rzekł do nieg Krolik: Pánie/wstep pierwey nizli vmrze syn moy. [50] Rzekł mu IEZVS: Idź/syn twoy żywie. Vwierzył człowiek słowom ktore do niego mowił IEzus/y szedł. [51] A gdy on iuż przychodźił/ wybieżeli przećiwko niemu sludzy/y dáli mu znáć/powiádáiac iżby syn iego był żyw. [52] Pytał ich tedy o godźine/ktorey sie lepiey miał. Y powiedźieli mu: Iż wczorá o śiodmey godźinie/ ominełá go ograszká. [53] Poznał tedy oćiec/iż táż godźiná byłá/w ktora mu rzekł Jezus. Syn twoy żywie/ y vwierzył on y dom iego wszystek. [54] ☞ To záśie wtory znák vczynił Jezus/ gdy przyszedł z Żydowstwá do Gálileiey.

Kápit: 5.

¶ Niemocny nád sadzawka vzdrowiony/Żydom to opowiáda/ á Pan Chrystus iż to od Oycá ma/dowodźi.

Leui:23. ℣ 5.
Deu:16. ℣ 1

Było potym świeto Żydowskie / y wstapił Jezus do Jeruzálem. [1] A iest w Jeruzálem bydleca sadzawká/ktora zowa po żydowsku Bethseda/ ktora miáłá piec kruzgankow. [2] W tych leżáłá wielka wielkość niemocnych/ślepych/chromych/vschłych/oczekawáiac zruszenia wody. [3] Abowiem Anyoł Páński zstepował wedle czásu do sadzawki/ y zruszáłá sie wodá. [4] A kto napierwszy wstapił do sadzawki/po wzruszeniu wody/bywał zdrow od wszelkiey choroby ktora ná sie miał. [5] Y był tám ieden człowiek/ ktory leżał trzydźieśći y ośm lat w chorobie swoiey. [6] Tego gdy vyrzał Jezus leżacego / y poznał że przez niemáły czás był niemocny/rzekł do niego: Chceszbyć zdrow? [7] Odpowiedźiał mu on chory: Pánie/ nie mam człowieká/ ktoryby mie gdy sie wzruszy wodá/ wpuśćił do sadzawki: bo gdy ia ide / tedy inny przedemna zstepuie.



Exo:20 ℣ 11
Ierc:17. ℣ 24.

[8] Rzekł mu Jezus: Wstań/ weźmi łoże swoie/ á chodź. [9] Y nátychmiast stał sie zdrowym on isty człowiek/y wziawszy łoże swoie/chodźił. A był w on dźień Sábbát. [10] Mowili tedy Żydowie onemu ktory sie stał zdrowym: Sobotá to dźiś niegodźi sie tobie nośić łożá twego. [11] Odpowiedźiał im. Ten ktory mie zdrowym vczynił/rzekł mi: Weźmi łoże swoie/á chodź. [12] Pytáli go tedy:

Ktory

Ktory to iest człowiek/ coć ták rzekł: Weźmi łoże swoie/ á chodź? A ten
13 ktory sie stał zdrowym/ niewiedział kto był. Abowiem Jezus odszedł był
14 od tłuszczey ktora zostáłá ná mieyscu. Potym nálazł go záś JEzus w
Kościele/y rzekł mu: Otożeś sie iuż stał zdrowym/ iuż więcey nie grzeß/
15 by cię co gorszeg niepotkáło? Odszedł potym on człowiek/y opowiedział
16 Żydom/że to był Jezus/ ktory go zdrowym vczynił. A przetoż prześládo=
wáli Żydowie JEzusá/iż te rzeczy czyni w Sobotę.

17 A Jezus im odpowiedział: ☞ Oćiec moy áż do tychmiast dźiáła/y ia
18 dźiáłam. ☜ Dla teg tedy tym więcey szukáli Żydowie/ iákoby go zábili/
że nie tylko iż zgwałcił Sobotę/ ále iesżcze y oycem swym powiádał być
19 Bogá/rownym sie czyniąc Bogu. Odpowiedział tedy Jezus/ y rzekł im:
Záprawdę záprawdę wam powiádam: Nie może Syn sam od śiebie nic
vczynić/iedno coby vyźrzał áno Oćiec czyni: bo cobykolwiek on vczynił/
20 to y Syn tákież czyni. Abowiem Oćiec miłuie Syná/ á wszystkie rzeczy
mu pokázuie/ktorekolwiek on czyni/y więtsze niż to vkaże mu vczynki/żeby=
ście sie wy dziwowáli.

21 ☞ Bo iáko Oćiec wskrzesza vmárłe y ożywia / ták y Syn ktore chce o=
22 żywia. Abowiem Oćiec nie sądzi nikogo: ále wszystek sąd dał Synowi/
23 áby wszyscy czćili Syná/ták iáko czćią Oycá. Kto nie czći Syná/nie czći
24 Oycá ktory go posłał. Záprawdę záprawdę powiádam wam/ że ten kto
słowá mego słucha/á wierzy onemu ktory mię posłał/ ma żywot wieczny
y nie przychodzi ná sąd: ále poydzie z śmierći do żywotá. ☜

25 Záprawdę záprawdę powiádam wam / że przychodzi godźiná y teraz
iest/ gdy vmárli vsłyszą głos Syná Bożego: á ktorzy vsłyszą/ będą żywi:
26 Abowiem iáko Oćiec ma żywot sam w sobie/ták dał y Synowi áby miał
27 żywot w samym sobie: y dał mu też y moc czynić Sąd / iż Synem czło=
28 wieczym iest. Nie dziwuyćie sie temu: boć przychodzi godźiná/ w ktorą
29 wszyscy ktorzy w grobiech są/vsłyszą głos Syná Bożego/ y poydą ći kto= Mat. 25. ℣ 46
rzy dobrze czynili/ná zmartwychwstánie żywotá: á ći lepák ktorzy źle czy=
nili/ná zmartwychwstánie Sądu.

30 ☞ Nie mogę ia sam od śiebie nic czynić. Jáko słyszę/ták sądzę/á Sąd
moy spráwiedliwy iest. Bo nie szukam woley swey/ále woley onego ktory Mat. 3. ℣ 17.
31 mię posłał. Jesli ia świádectwo dáię sam o sobie/ świádectwo moie nie
32 iest prawdziwe. Jest inny ktory świádectwo wydáie o mnie: á wiem że
33 prawdziwe iest świádectwo iego/ktore dáie o mnie. Wy posłáliśćie do Supra 1. ℣ 15.
34 Janá/y świádectwo wydał prawdźie. Ale ia nie od człowieká świáde= & ℣ 19.
35 ctwá biorę: ále tho powiádam / ábyśćie wy zbáwieni byli. Onći był
świecą gorájącą á świecącą. A wyśćie chćieli ná godźinę poradowáć sie
36 w świátłośći iego. Alec ia mam świádectwo więtsze niż Janowo. Abo=
wiem vczynki ktore mi dał Oćiec ábym ie wykonał: same vczynki ktore ia
37 czynię/świádectwo wydawáią o mnie/ że mię Oćiec posłał. A ten ktory Mat. 3. ℣ 17.
mię posłał Oćiec/on świádectwo wydał o mnie/á głosu śćie ieg nigdy nie & 17. ℣ 5.
38 słyszeli/ániśćie osoby iego widźieli/y słowá ieg nie maćie w sobie mieszká= Deu. 4. ℣ 12
39 iącego: bo temu ktorego on posłał/ temu wy nie wierzyćie. Pytayćie sie
pilnie ná pismá/bo wy mniemaćie że w nich żywot wieczny maćie/y teć też
40 są ktore świádectwo dawáią o mnie/á niechcecie przyść do mnie/ábyśćie
41 żywot mieli. Obiáśnienia od ludźi nie biorę/álem was poznał/że miłośći
42 Bożey nie maćie w sobie. Jam przyszedł w imię Oycá moiego/á nie przyi=
43 muiećie mię/przyidźieli iny w imię swoie/tedy go przyimiećie. Jákoż wy
44 możećie wierzyć/ktorzy chwałę ieden od drugiego bierzećie/á chwały kto=
45 ra od samego Bogá iest nie szukaćie? Nie mniemayćie żebym ia miał ná

Gen: 3. ℣ 15 & 22 ℣ 18. & 49. ℣ 10. Deu: 18 ℣ 15

was ſkárżyć przed Oycem/ieſtći ten ktory ná was ſkárży/ Moizeſz w ktorym wy nádzieię macie? Abowiem byśćie Moizeſzowi wierzyli/ ſnadź byśćie y mnie wierzyli/boć on o mnie piſał. Ale ieſliż piſmu iego nie wierzycie/ iákoż ſłowam moim wierzyć będziecie? ☞ 46 47

Kápit: 6.

❡ Pan Chriſtus pięciorgiem chlebá/pięć tyſięcy ludźi nákarmił/gdy go chćiano krolem obráć y vczynić/vſzedł/naucza o chlebie niebieſkim/y o ćiele ſwoim/ y o krwi ſwey/ Zwolennicy niektorzy od niego odſtáli/ále Apoſtołowie ći przy nim trwáli.



Mar:14 ℣ 13 Mar: 6. ℣ 32 Luc:9. ℣ 10.

Exo:12. ℣ 15 Leu: 23. ℣ 5. Deu: 16. ℣ 2

1 Potym odſzedł JEzus zá morze Gálileyſkie/ktore ieſt Thyberyadſkie : á náśládowáłá go 2 wielkość wielka/że widźieli známioná ktore czynił nád onymi ktorzy bywáli niemocnemi. 3 Wſzedł tedy JEzus ná gorę/y śiedźiał 4 tám ze Zwolenniki ſwoimi. A byłá bliſko Wielkánoc / dźień świety Zydowſki. 5 Gdy tedy podnioſł Jezus oczy/ á vyżrzał iż wielkość wielka idźie do niego/rzekł do Filipá: Skąd kupiemy chlebá/áby ći iedli? 6 A to mowił kuſząc go: ábowiem on wiedźiał co miał 7 czynić. Odpowiedźiał mu Filip: Zá dwie śćie groſzow chlebá nie doſtárczy im/żeby iácy káżdy z nich máło co wźiął. 8 Rzekł do niego ieden z Zwolennikow iego/Andrzey brát Symoná Piotrá : 9 Jeſt tu iedno dźiecię/ktore ma pięcioro chlebá ięczmiennego/á dwie rybie : ále co to ieſt miedzy ták 10 wiele. Rzekł tedy Jezus: Káżćie ludźiom śiedźieć. A było śiáná wiele ná onym mieyſcu. Vśiádło tedy mężow w liczbie / iákoby pięć tyſięcy. 11 Wźiął tedy Jezus chleby/á gdy dźięki vczynił/rozdał śiedzącym: tákież y z ryb iáko wiele chćieli. 12 A gdy ſię náſyćili / rzekł Zwolennikom ſwoim: Zbierzćie co zbyło odrobin/áby nie zginęły. 13 Zebráli tedy/y nápełnili dwánaśćie koſzow odrobin z pięciorgá chlebá ięczmiennego/y ze dwu ryb/ktore zbyły tym ktorzy iedli. 14 Oni tedy ludźie vyżrzawſzy on znák ktory Jezus vczynił/mowili: Iż ten ieſt prawdźiwie Prorok / ktory ma przyść ná 15 świát. ☞ Jezus tedy gdy poznał iż mieli przyść/y vchwyćić go/ chcąc go krolem vczynić / vſzedł záśię ná gorę ſam ſzczegulny. 16 A gdy było wieczor/zſtąpili Zwolennicy iego do morzá. 17 A wſtąpiwſzy do łodźi/przewieźli ſię ná onę ſtronę morzá do Káffárnaum/ á iuż ſię było zmierzchło/ á nie przyſzedł był do nich Jezus. 18 A morze zá wianiem wielkiego wiátru zruſzáło ſię. 19 A gdy ſię odwieźli iákoby ná pięć y dwádźieśćiá álbo trzydźieśći ſtáiánia/vyżrzeli Jezuſá chodzącego po morzu : á iż przychodźił bliſko ku łodźi/y polękáli ſię. 20 Ale on rzekł k nim. Ja ieſtem nie boycie ſię. 21 Chćieli go tedy wźiąć do łodźi/ á nátychmiaſt łodź przybiegłá ku źiemi/do ktorey ſię wieźli. 22 A drugiego dniá/ tłuſzcza ktora ſtáłá zá morzem/widźiáłá iż łodká inſza nie byłá tám iedno iedná/á iż nie wſtąpił był z zwolenniki ſwoimi Jezus w łodź/ále że ſię ſámi Zwolennicy iego byli przewieźli w 23 łodźi. A inſze łodźi nádiácháły były od Thyberyady ku onemu mieyſcu 24 gdźie byli iedli chleb/dźiękuiąc Bogu. Gdy tedy vyżrzáłá tłuſzcza/ iż tám Jezuſá nie było/áni Zwolennikow iego wſtąpili w łodki/ y przewieźli ſię 25 do Káffárnaum/ſzukáiąc JEzuſá. A gdy go nálezli zá morzem/ rzekli do 26 niego: Miſtrzu/y kiedyżeś tu przyſzedł. Odpowiedźiał im Jezus/y rzekł: Záprawdę záprawdę powiádam wam: Szukaćie mię/nie iżeśćie widźieli

Mar:14. ℣ 17 Mar: 6. ℣ 38 Luc: 9. ℣ 13

Mat:14 ℣ 23. Mar:6. ℣ 46

známioná

27 známioná/ále izeście iedli chleb/y byliście násyceni. Spráwuyćie nie ten pokarm ktory ginie/ ále ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam
28 da Syn człowieczy/ ábowiem ten Oćiec Bog náznáczył. Rzekli potym
29 do niego: Coż mamy czynić/ábyśmy czynili vczynki Boże? Odpowiedział Jezus/y rzekł im: Toć iest vczynek Boży/ ábyśćie wierzyli w tego ktorego
30 on posłał. Tedy mu rzekli: A coż zá známie ty czyniß/ żebyśmy ie vyzrza-
31 wßy/wierzyli tobie? Coż ty spráwuieß? Oycowie náßy pożywáli mán-ny ná puszczey/ták iáko nápisano iest. Chleb z niebá dał im áby iedli. Rzekł
32 im tedy Jezus: Záprawde záprawde powiádam wam/ żec nie Moizeß wam dał chleb z niebá/ ále Oćiec moy dáie wam chleb z niebá prawdzi-
33 wy. Chleb bowiem prawdziwy iest/ktory z niebá zstapił/á dawa żywot
34 świátu. Rzekli tedy do niego: Pánie/ záwżdy nam day tego chlebá. Ale
35 rzekł im Jezus: Jaćiem iest chleb żywota: kto przychodzi do mnie/ nie be-
36 dzie łáknał / á kto w mie wierzy nie bedzie nigdy prágnał. A powiedzia-łem wam/żeśćie mie y widzieli/ á nie vwierzyliśćie.

Sup: 1. ℣ 32. Mat: 3. ℣ 17. & 17. ℣ 5. 1 Ioá: 3. ℣ 23. Exo: 16. ℣ 4. & ℣ 14. Nũe: 11. ℣ 7. Psa: 77. ℣ 24. Sap: 16. ℣ 20. Eccl: 24 ℣ 29

37 ☞ Wßystko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyydzie: á tego ktory przy-
38 chodzi do mnie/ precz nie wyrzuce / bom zstapił z niebá / nie żebych czynił
39 wola swoie/ále wola onego ktory mie posłał. Abowiem tá iest wola one-go ktory mie posłał/Oycá: żebym ze wßystkiego co mi dał/nic nie strácił/ ále żebym wskrzesił to w ostáteczny dzień. ☜
40 A tá iest wola Oycá mego/ktory mie posłał/żeby káżdy ktory widzi Sy-ná/á wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wskrzeße w ostátni dzień.
41 Szemráli tedy Żydowie o nim/ iż powiedział: Ja iestem chleb żywy
42 ktorym z niebá zstapił/y mowili: Zaß to nie iest Jezus syn Jozeffow/ kto-rego my y oycá y mátke znamy? Jákoż tedy ten powiáda/iżem z niebá zstá-
43 pił. Odpowiedział tedy JEzus/y rzekł im: Nie ßemrzyćie miedzy soba.
44 ☞ Żadny nie może przyść do mnie/chybáby go Oćiec ktory mie posłał/
45 przyćiagnał: á ia go wzbudze w ostáteczny dzień. Jesżći nápisano w Pro-rocech. Y beda wßyscy sposobni ku náuce Bożey. Káżdy ktory słyßał od
46 Oycá á náuczył sie/przychodzi do mnie. Nie iżby Oycá widział kto/iedno
47 ten ktory iest od Bogá/ten widział Oycá. Záprawde záprawde powiá-
48 dam wam: Kto w mie wierzy / ma żywot wieczny. Ja iestem chleb ży-
49 wotá. Oycowie wáßy pożywáli mánny ná puszczy/á pomárli. Tenći iest
50 chleb z niebá zstepuiacy / iż iesliby go kto pożywał / áby nie vmárł. Ja ie-
51 stem chleb żywy/ ktorym z Niebá zstapił. Jesli kto bedzie pożywał tego chlebá/bedzie żył ná wieki: á chleb ktory ia dam/ćiáło moie iest/ zá żywot
52 świátá. ☜ Mieli tedy poswarek Żydowie miedzy soba/ mowiac: Já-
53 koż ten może nam dáć ćiáło swoie ku iedzeniu? Rzekł im tedy Jezus: Zá-prawde záprawde powiádam wam: Jesliby śćie nie pożywáli ćiáłá Sy-ná człowieczego/á nie pili krwie iego/nie bedźiecie mieli żywotá w sobie.
54 Kto pożywa ćiáłá mego / á pije krew moie / ma żywot wieczny/ á ia go wzbudze w ostáteczny dzień.
55 ☞ Abowiem ćiáło moie prawdziwy iest pokarm / y krew moiá praw-
56 dziwy iest napoy. Kto pożywa mego ćiáłá/á pije krew moie/on we mnie
57 mießka/ á ia w nim. Jáko mie posłał żywy Oćiec/ y ia żywe dla Oycá:
58 á kto mie pożywa/ y on bedzie żył dla mnie. Tenći iest chleb ktory z niebá zstapił. Nie ták iáko iedli oycowie wáßy mánne/á pomárli. Kto pożywa tego chlebá/ bedzie żył ná wieki. ☜
59 To mowił w Bożnicy náuczáiac w Káffárnaum. Tedy wiele ich ze
60 zwolennikow iego vsłyßawßy to/mowili: Twárda to iest mowá/á ktoż
61 iey może słucháć. Wiedzac tedy Jezus sam w sobie/iż ßemráli około tego

Mat: 13 ℣ 55. Isa: 54. ℣ 13. Mat: 11 ℣ 27. Exo. 16. ℣ 15. 1 Cor: 11 ℣ 27

Sup:3.✗13. Zwolennicy iego/ rzekł im: Wiec was to zgarßa? A coż ieślibyśćie vyźreli Syná człowieczeg/á on wstepuie tám gdźie był pierwey? Duch iest ktory ożywia/ciáło nic nie iest pożyteczne. Słowá ktorem ia wam mowił/duchći sa y żywot. Ale sa niektorzy z was/ktorzy nie wierza. Bo wiedźiał z początku Jezus / ktorzy byli niewierzacy/ y ktory go miał wydáć. Y mowił przetomći wam rzekł: Iż żaden nie może przyść do mnie/chybáby mu było dano od Oycá moiego. A od tego czásu wiele ich z Zwolennikow iego odeßli ná zad/y iuż z nim nie chodźili. Rzekł tedy JEzus do dwunaśćie. A wiec y wy chcecie odeydź? Odpowiedźiał ná to Symon Piotr: Pánie/do kogoż poydźiemy/ słowá żywotá wiecznego maß/ á my to wierzymy/ y vználismy: iżeś ty iest Chrystus Syn Boży. Odpowiedźiał im Jezus: Izażem nie ia was dwunaśćie obrał/á ieden z was dyabłem iest? A to rzekł o Judaßu Symoná Iskáryoty: bo go ten miał wydáć bedac iednym ze dwunaśćie.

Mat:16✗16 Marc.✗29 Luc:9.✗20.

Kápit: 7.

¶ Krystus ná dźień Kuczek świecenia vczy Zydy w Bożnicy/przyśćie Duchá świetego opowiáda/ Licemiernicy sie z Nikodemem gadáia.

POtym ßedł JEzus do Gálileiey / bo niechćiał iść do źiemie Zydowskiey/że go Zydowie ßukáli áby go zábili. A był bliſko dźień świety żydowski Kuczek. Tedy rzekli k niemu bráćia iego: Wynidź ſtad/á idź do Zydowstwá/ żeby też y Zwolennicy twoi widźieli vczynki twoie ktore czyniß. Boć záiſte żaden nic nie czyni w skrytośći/ á sam ßuka być obiáwionym. Poniewaß tedy te rzeczy czyniß/okaß á obiaw śie tu świátu. Bo áni bráćia iego wierzyli weń. Rzekł im tedy JEzus: Jeßcze moy czás nie przyßedł/ ále wáß czás záwżdy iest gotowy. Niemożeć was świát nienawidźieć/ ále mnie nienawidźi/iż ia świádectwo dáie o nim/że vczynki iego sa złe. Wy tám idźcie ná ten świety dźień/ ále ia nie poyde ná ten dźień świety / iż śie ießcze moy czás nie wypełnił. To im powiedźiawßy/zoſtał sam w Gálileiey. A gdy odeßli bráćiá iego/ tedy też y on wstapił ná dźień świety/ nie iáwnie/ ále iákoby potáiemnie. Tedy go Zydowie ßukáli w dźień świety/y mowili: Gdźież on iest? Y było wielkie ßemránie o nim miedzy tłußcza. Bo iedni mowili/iż dobry iest. A drudzy mowili: Nie/ále zwodźi tłußcze. Wßákoß żaden o nim iáwnie nie mowił/dla boiáźni Zydow.

Leu:23.✗34

☞ A gdy iuż był śrzodek dniá świetego/ wstapił JEzus do kośćiołá/y nauczał. Y dźiwowáli śie Zydowie/mowiac: Jákoż ten piſmo vmie/gdyż śie go nie vczył? Odpowiedźiał im JEzus/ y rzekł: Moiá náuká nie iest moiá/ále onego ktory mie posłał. Bedźieli kto chćiał wola ieg czynić/dowie śie o náuce/ieśli z BOgá iest/álbo ieśli ia sam od śiebie mowie. Kto sam od śiebie mowi / swey włáſney chwały ßuká / ále ktho ßuka chwały onego ktory go posłał/ten prawdźiwy iest/ á nieſprawiedliwośći w nim niemáß. Azaß wam Moizeß nie dał zakonu/ á żaden z was nie pełni zakonu? Czemu mie ßukaćie zábić? Odpowiedźiałá tłußcza/y rzekłá. Dyabelstwo maß/ ktoż ćie ßuka zábić? Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł im: Jedenem vczynek vdźiałał/ á wßyscy śie dźiwuiećie. Dla tego MOizeß dał wám obrzezánie/nie że od MOYzeßá iest/ ále z oycow/á w Sábbát obrzezuiećie człowieká. Jeſliż tedy obrzezowánie bierze człowiek w Sábát/áby nie był przestapion zakon Moizeßow/á mnie czemu zá złe maćie/ żem zupełnego człowieká vzdrowił w Sobote? Nie sadźćie wedle zdánia/ále ſprawiedliwy sad sadźcie. Tedy mowili niektorzy z JEruzolimczykow

Exo:20✗20 &24.✗3. Sup:5.✗18. Leu:12.✗3. Gen:17✗10 Deu:1.✗16

25 żykow: Nie tenże to ieſt ktorego ßukáli zábić? Otoßći im iáwnie mowi
26 á nic mu nie mowia. Aboć prawdziwie poználi Kśiażetá/że to ieſt Chry=
27 ſtus? Ale oto tego wiemy ſkad ieſt. A Chryſtuśći gdy przyidźie/nikt nie=
28 wie ſkadby był. Wołał tedy Jezus w kośćiele náuczáiac/ y mowiac: Y
mnie znaćie/y ſkadbym był wiećie: á nie przyßedłem od śiebie ſámego/ále
29 ieſt prawdziwy ktory mie poſłał/ktoreǵ wy nie znaćie. Jać go znam/á ie=
ſlibym rzekł/że go nie znam/bedę wam podobny kłamcá. Ale go znam/żem
30 od niego ieſt/y on mie poſłał. Chodzili tedy koło tego áby go poimáli: á
żaden nie śćiagnał nań ręku/ bo ießcze nie przyßłá byłá godziná iego. A
31 z tłußczey wiele ich vwierzyli weń. ☞ Y mowili: Chryſtus kiedy przyi=
dźie/izaß wiecey známion bedźie czynił/niż ktore oto ten czyni?
32 Słyßeli Fáryzeußowie/że o nim tłußczá te rzeczy ßemrze. ☞ Y poſłáli
Kśiażetá y Fáryzeußowie ſługi áby go poimáli. Tedy im rzekł JEzus:
33 Jeßcze nie wielki czás ieſtem z wámi: á ide do tego ktory mie poſłał. Be=
34 dźiećie mie ßukáć á nie naydźiećie: á gdźie ia ieſtem/ tám wy nie możećie
35 przyść. Mowili tedy Zydowie ſámi do śiebie: Gdźieß ten ma iść/ że go
nie naydźiemy? czyli miedzy roſproßenie pogánow ma iść/ á náuczáć po=
36 gány? Coż to ieſt zá powieść ktora powiedźiał. Bedźiećie mie ßukáć á
37 nie náydźiećie / á gdźie ia ieſtem wy niemożećie przyść? A w oſtáteczny
dźień wielkiego świetá/ ſtał Jezus y wołał/ mowiac: Jeſli kto prágnie/
38 przydź do mnie/ á nápiy śie. Kto w mie wierzy / ták iáko powiáda piſmo:
39 Poćieka rzeki z żywotá iego żywey wody. A to mowił o Duchu/ ktorego
mieli wźiać ći ktorzy wierza weń. ☞ Bo ießcze duch nie był dan/ iż Je=
zus ießcze nie był vwielbiony.
40 ☞ Tedy z oney tłußczey gdy vſłyßeli te słowá iego/ mowili: To ieſt
41 prawdziwy Prorok. A drudzy mowili: To ieſt Chryſtus. Niektorzy też
42 powiádáli: Azaß od Gálileiey przychodźi Chryſtus. Zaß piſmo nie po=
wiáda/ iż z náśienia Dawidowego / á z Bethlehem miáſteczká gdźie był
43 Dawid/ma przyść Chryſtus? Y ſtáłá śie rożnicá miedzy tłußczá dla nie=
44 go. A niektorzy z nich chćieli go poimáć / ále żaden nie śćiagnał nań rak.
45 Przyßli tedy ſłużebnicy do Biſkupow y Fáryzeußow/ á oni im rzekli:
46 Czemużeśćie go nie przywiedli? Odpowiedźieli ſłużebnicy: Nigdy ták
47 człowiek nie mowił iáko ten człowiek. Odpowiedźieli im tedy Fáryzeu=
48 ßowie/czyli y wy dáliśćie śie zwieść. Azaß ktory z Kśiażat vwierzył weń
49 álbo z Fáryzeußow? Ale tá oto tłußczá/ ktora nie vmie zakonu/przeklęći
50 ſá. Rzekł Nykodem do nich/on ktory był przyßedł do niego w nocy/ktory
51 też ieden był z nich. A zaß Zakon náß ſadźi człowieká pierwey niżliby od
52 niego vſłyßał/y dowiedźiał śie coby czynił? Odpowiedźieli y rzekli mu:
Czyliś y ty ieſt Gálileyczykiem? Báday śie w piſmie/á obácz/żeć od Gáli
53 leiey prorok nie powſtawa. Y wroćili śie káżdy do ſwego domu. ☞

Infr: 13. ℣ 33
Leu: 23. ℣ 27
Deu: 18 ℣ 15
Ioel 2. ℣ 28.
Act: 2. ℣ 17.
Mich: 5. ℣ 2.
Matt: 2. ℣ 26.
Supr: 3. ℣ 2.
Deu: 17. ℣ 8.
& 19. ℣ 15.

Kápit: 8.

§ Chryſtus Jezus po rozgrzeßeniu niewiáſty w cudzołoſtwie záchwyconey/powiá=
da śie być świátłośćia/poczatkiem/Fáryzeuße też nie z oycá Abráhámá/
ále z Czártá/ á śiebie być dáleko pierwey niżli Abráhámá.

1 A Jezus poßedł ná gorę Oliwna/y záśie o świtá=
2 niu przyßedł do kośćiołá/á wßyſtek lud przyßedł do niego/á on
3 śiedzac náuczał ie. Y przywiedli do nieǵ w piſmie vczeni y Fá=
ryzeußowie niewiáſtę w cudzołoſtwie záchwycona: y poſtáwili ia w po=
4 śrzodku/y rzekli do niego: Miſtrzu/tá niewiáſtá teraz záchwyconá ieſt ná
5 cudzołoſtwie. A w zakonie Moizeß przykazał nam tákowe kámionowáć.

Leu: 20 ℣ 10

A ták

A ták ty co powiádaβ? A to mowili kuβac go áby go mogli oſkárżyć. A Jezus ſkłoniwβy ſie ku ziemi/piſał pálcem ná ziemi. Ale gdy nie przeſtáli go pytáć/podniosł ſie/ y rzekł im: Ktory z was ieſt bez grzechu/ pierwβy niechay rzuci ná nie kámień. A potym ſie záś ſchyliwβy ku ziemi piſał ná niey. A oni vſłyβawβy to/ieden zá drugim wychodzili/pocżawβy od ſtárβych: y zoſtał ſam Jezus/á niewiáſtá w poſrzodku ſtoiąca. Podniozβy ſie potym JEzus rzekł iey: Niewiáſto gdzie ſą ci ktorzy cie oſkárżali? żaden cie nie potepił? A oná rzekłá: Żaden Pánie. Tedy rzekł JEzus: Ani ia ciebie potepie. Idź/á iuż wiecey nie grzeβ.

Deu:17.✠7.

Potym záſie mowił im Jezus/rzeknąc: Ja ieſtem świátłość świátá/ Kto zá mną idzie / nie chodzi w ciemnośćiách/ ále bedzie miał świátłość żywotá. Rzekli mu tedy Fáryzeuβowie: Ty ſam o ſobie świádectwo dawaβ / świádectwo twoie nie ieſt prawdziwe. Odpowiedział JEzus/y rzekł im: Acżći ia świádectwo dáie ſam o ſobie/ świádectwo moie prawdziwe ieſt: bo wiem ſkądem przyβedł/y dokąd ide/ále wy niewiecie ſkąd przychodze/álbo gdzie ide. Wy podług ciáłá ſądzićie/á ia nie ſądze nikogo: á ieſli ia ſądze/Sąd moy prawdziwy ieſt/że nie ieſtem ſam/ ále ia y ktory mie poſłał/Oćiec. A w Zakonie wáβym nápiſano ieſt/ iż dwu człowieku świádectwo prawdziwe ieſt. Ja ieſtem ktory świádectwo dáie ſam o ſobie: y dáie też o mnie świádectwo/ten ktory mie poſłał/ Oćiec. Y mowili do niego: Gdzież ieſt twoy Oćiec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie znaćie/áni Oycá moiego: byśćie mnie ználi/ ſnadzbyśćie y Oycá moiego ználi. Te ſłowá mowił Jezus w Skárbnicy náucżáiąc w kośćiele/ á żaden go nie poimał: bo ieβcże byłá nie przyβłá godziná iego.

1Ioā:1.✠5. Deu:17.✠6. & 19.✠15. Mat:18✠16 2Cor:13.✠1 Heb:10✠20

Rzekł záś potym do nich Jezus: Ja ide / á bedźiećie mie βukáć/ y w grzechu wáβym pomrzećie. Dokąd ia ide/ (tám) wy nie możećie przyść. Mowili tedy Żydowie: Czyli ſie ſam zábije/ iż powiáda: Gdzie ia ide/ wy nie możećie przyść? Y mowił im: Wy ieſteśćie z dołu/ á ia ieſtem z wierzchu. Wy ieſteśćie z tego świátá/ia nie ieſtem z tego świátá. Powiedźiałem wam tedy iż pomrzećie w grzechách wáβych: bo ieśliże nie vwierzyćie iżem ia ieſt/ zemrzećie w grzechu wáβym. Mowili tedy do niego: Ktożeś ty ieſt? Rzekł im JEzus: Pocżątek ktory/y mowie wam. Wiele mam o was mowić y ſądzić/ále ten ktory mie poſłał/prawdziwy ieſt/y ia com ſłyβał od niego / to powiádam ná świećie. Y nie poználi iż Oycá ſwego powiádał być BOgá. Rzekł im tedy JEzus: Gdy powyżβyćie Syná człowiecżego/tedy poznaćie iże ia ieſtem/á od ſiebie ſamego nic nie cżynie/ ále iáko mie náucżył Oćiec/ to mowie/ á ten ktory mnie poſłał/ ze mną ieſt/á nie zoſtáwił mie ſamego/ábowiem ia to co ſie iemu podoba/záwżdy cżynie. A gdy te ſłowá mowił/wiele ich vwierzyło weń.

Sup:3.✠33. Roā:3.✠4.

Mowił tedy JEzus do tych Żydow/ktorzy weń vwierzyli. Bedźiećieli wy trwáć w ſłowách moich/prawdziwie moimi zwolenniki bedźiećie/y poznaćie prawde/ á prawdá was wybáwi. Y odpowiedźieli mu: Jeſteśmy Abráhámowe naśienie/ á nigdyśmy nikomu nie ſłużyli/ iákoż ty tedy powiádaβ/Bedźiećie wolnemi? Odpowiedział im JEzus: Záprawde / záprawde powiádam wam /że kożdy ktory cżyni grzech/ ſługą ieſt grzechu. A ſługá nie mieβka w domu wiecżnie/ſyn mieβka ná wieki. A ták wybáwili was ſyn/ prawdźiwie wolnemi bedźiećie. Wiem żeśćie ſynowie Abráhámowi/ále βukaćie mnie zábić/ iż ſłowo moie nie imuie ſie was. Ja com widźiał v Oycá/mowie/á wy cośćie widźieli v oycá wáβego/cżynićie. Odpowiedźieli/y rzekli mu: Oćiec nāß ieſt Abráám. Rzekł im JEzus: Jeſliżeśćie ſą ſynowie Abráhámowi/ vcżynki Abráhámowe cżynićie.

Roā:6.✠14 2Petr.2.✠19

40 czynićie. Ale teraz chcećie mie zábić człowieká/ ktorym wam práwde mo-
41 wił/ktoramem słyszał od Bogá/tegoć Abráhám nie czynił. Wy czynićie
vczynki oycá wászego. Rzekli tedy do niego: My nie rodźiliśmy sie z cu-
42 dzołostwá/iednegoż Oycá mamy: Bogá. Rzekł im tedy JEzus: Być był
BOG oycem wászym/ wzdybyśćie mie miłowáli/bomći ia z BOgá po-
szedł/ y przyszedłem: ábowiem nie przyszedłem sam od śiebie/ ále mie on
43 posłał. Czemuż mowy moiey nie poznawaćie? Iż nie możećie słucháć
44 mowy moiey. Wy iesteśćie z oycá Dyabłá/á żądze oycá waszego chcećie x Ioã:3. ✠ 8.
czynić: On mężoboycá był od początku/á w prawdźie nie stał/bo niemász
w nim prawdy/gdy mowi kłamstwo/z swego własnego mowi/bo kłam-
45 cá iest/y oćiec iego. A ia iż prawde powiádam niewierzyćie mi. ☜
46 ☞ Kto mie z was bedźie karał z grzechu?



47 Jesliż wam prawde powiádam/czemu mi nie
wierzyćie? Kto iest z BOGá/ słow BOżych x Ioã:4. ✠ 6.
48 słucha. Przetoż wy nie słuchaćie/ że nie iesteś-
cie z BOgá. Odpowiedźieli tedy Żydowie/y
rzekli mu: Wiec my nie dobrze powiádamy/
iżeś thy iest Sámárytanem / á Dyabelstwo
49 masz? Odpowiedźiał JEzus: Jać Dyabel-
50 stwá niemam/ále czćie Oycá moiego/ á wyśćie mie nie vczćili. Jać iśćie
51 nie szukam chwały moiey/iest ten ktory szuka y sądźi. Záprawde zápraw-
de powiádam wam/ bedźieli kto chował mowy moie/ nie vyżrzy śmierći
52 ná wieki. Tedy rzekli Żydowie: Terazesmy poználi że Dyabelstwo masz.
Abráhám vmárł/tákże y Prorocy/á ty powiádasz: Bedźieli kto záchowy-
53 wał słowá moie/ wiecznie śmierći nie vkuśi. Czyliś ty wietszy iest niżli
oćiec nász Abrahám/ ktory vmárł/ y Prorocy też pomárli? Czymże sie ty
54 czynisz. Odpowiedźiał Jezus: Jesliżeć ia chwale sam śiebie/chwałá mo-
ia nic nie iest. Jestći Oćiec moy/ ktory mie vwielbia/ ktorego wy powiá-
55 daćie/ że Bogiem wászym iest: á nie poználiśćie go wy/ á ia go znam. A
rzekłlibym iż go nie znam / bede wam podobnym kłamcą. Ale znam go/y
56 słowá iego chowam. Abrahám oćiec wász pożadał tego/áby był widźiał
57 dźień moy: widźiał/ y rádował sie. Rzekli potym Żydowie do niego:
58 Piećdźieśiat lat ieszcze nie masz/á Abrahámáś widźiał? Rzekł im Jezus:
Záprawde záprawde powiádam wam: Pierwey niżli był Abráhám/iam
59 iest. Porwáli tedy kámienie áby nań ćiskáli. Ale Jezus skrył sie/y wyszedł
z Kośćiołá. ☜

Kápit: 9.

§ Pan ślepo vrodzonego vzdrowił w Sobote/ktory znák Licemiernicy chćieli zá-
tłumić: á przetoż onego vzdrowionego/że iáwnie to co sie z nim stáło wyzna-
wał/ z Bożnice wyrzućili/ á PAN go do śiebie przytulił.

1 Idąc Jezus mimo/vyźrzał człowieká ślepego od
2 národzenia/y pytáli go Zwolennicy iego: Mistrzu/kto zgrzeszył
3 ten czyli rodźicy iego/áby sie ślepym národźił? Odpowiedźiał
Jezus: Ani ten zgrzeszył/áni rodźicy iego: ále żeby sie okazáły spráwy Bo-
4 że w nim. Jać muszę czynić vczynki tego ktory mie posłał/poki dźień iest.
5 Przyidźieć noc/ kiedy nikt nie bedźie mogł spráwowáć. Jáko długo iestem
6 ná świećie/iestem świátłośćią świátá. To powiedźiawszy / wyplunał
7 ná źiemie/y vczynił błoto z śliny/y rozmázał błoto po oczu iego/y rzekł do
niego: Idź/á vmyy sie w sadzawce Syloe/co sie wykłáda/Posłány. Te-
8 dy on szedł/ y vmył sie/ y przyszedł zás widzący. Tedy sąśiedźi y ći ktorzy
go przedtym widźieli/że był żebrakiem/mowili: A tenże to iest/co śiedźiał
á żebrał.

á żebrał. Tedy iedni powiádáli: Iż ten ieſt. A drudzy: Nikaki/ále onemu
podobny. Ale on powiádał: Iż iam ieſt. Pytáli go tedy/iákożći ſie otwo-
rzyły oczy twoie? Odpowiedźiał: On człowiek co go zowa Iezuſem/ v-
czynił błoto/ y pomázał mi oczy/ y rzekł mi: Idź do ſadzawki Syloe/ v-
myyże ſie. Szedłem/omyłem ſie/y przeyźrzałem. Y rzekli do nieg: Gdzieß
on ieſt? Odpowiedział im: Niewiem. Przywiedli onego ktory był śle-
pym do Fáryzeuſzow. A byłá ná ten czás Sobotá/ kiedy IEzus vczynił
był błoto/y otworzył oczy iego. Pytáli go tedy powtore Fáryzeußowie/
iákoby przeyźrzał. A on im powiedział: Włożył mi błoto ná oczy/ á omy-
łem ſie/y widze. Mowili tedy z Fáryzeußow niektorzy: Nie ieſt ten czło-
wiek od Bogá/ktory Soboty nie przyſtrzega. A drudzy záś mowili: Já-
koż może grzeßny człowiek tákie cudá czynić? Y było rozerwánie miedzy
nimi. Tedy rzekli y powtore do ślepego: Ty co powiádaß o tym ktoryć
otworzył oczy twoie? A on rzekł/że ieſt Prorok. Tedy Zydowie nie wie-
rzyli o nim/ żeby był ślepym/á żeby przeyźrzał/ áż przyzwáli rodźicow o-
nego ktory przeyźrzał/y pytáli ich mowiac: To ieſt ſyn wáß/o ktorym wy
powiádacie/że ſie ślepo národźił? Jákoż tedy teraz widźi? Odpowie-
dźieli im rodzicy iego / y rzekli: Wiemy że to ieſt Syn náß/ á iż ſie ślepo
národźił: ále iáko teraz widźi nie wiemy/álbo kto mu oczy iego otworzył
my niewiemy. Pytayćie ſamego/wßák ma látá/ ſam niechay o śie mowi.
To mowili rodzicy ieg/bo ſie báli Zydow. Abowiem iuż ſie byli ſpiknęli
Zydowie/ iż ieſliby go kto wyznawał być Chryſtuſem/ áby z Bożnice był
wyłaczon. Przetoż rodźicy iego rzekli: Iż ma látá/ſamego pytayćie.
Wezwáli tedy záſie człowieká onego ktory był ślepym/ y rzekli mu: Day
chwałe Bogu / my wiemy iż ten człowiek ieſt grzeßny. Tedy im on rzekł:
Jeſli ieſt grzeßny tego ia niewiem: to iedno wiem że gdyżem był ślepym/
teraz widze. Rzekli mu tedy: Cożći vczynił? Jákoć wzdy oczy otworzył?
Odpowiedział im: Już em wam powiedźiał/y ſłyßeliśćie: coż ießcze chce-
cie ſłyßeć? Czyli y wy chcecie być zwolenniki iego? Tedy mu łáiáli/á mo-
wili: Badźże ty Zwolennikiem iego. Ale my ieſteſmy Zwolenniki Moize-
ßowemi. My wiemy iż Moizeßowi mowił BOg: ále o tym niewiemy
ſkad ieſt. Odpowiedział on człowiek/y rzekł im: To w tym iście dźiwna
rzecz ieſt/że wy niewiećie ſkadby był/ á otworzył moie oczy. A to wiemy/
że grzeßnych Bog nie ſłucha: ále ieſli kto bożym chwalca ieſt/ á wola ie-
go czyni/tego wyſłuchywa. Od wieku nie ieſt ſłychána rzecz/żeby ktho o-
tworzył oczy ślepo národzonemu. Być ten nie był od BOgá/ nie mogłby
nic vczynić. Odpowiedźieli y rzekli mu: Wßyſtekeś ſie w grzechách vro-
dźił/á ty nas vczyß. Y wypchneli go precz. Y vſłyßał to Jezus/że go precz
wypchneli/á gdy go nálazł/rzekł do niego: Ty wierzyß w Syná Bożeg.
Odpowiedział on y rzekł/á ktory ieſt Pánie/żebym vwierzył weń. Y rzekł
mu Jezus: Y widźiałeś go/á ktory mowi ſtoba/tenći ieſt. A on rzekł: wie-
rze Pánie. A vpadßy dał mu chwałe. ☞ Y rzekł mu JEzus: Ná ſadem
ia przyßedł tu ná ten świát/áby ći ktorzy nie widza / widźieli: á kthorzy
widza ślepemi ſie ſtáli. Y vſłyßeli niektorzy z Fáryzeußow/ ktorzy z nim
byli/tedy mu rzekli: A wiec y mychmy ślepi. Rzekł im Jezus: Byśćie by-
li ślepi/ nie mielibyśćie grzechu: ále teraz powiádacie iż widźimy: prze-
toż grzech w was trwa.

Kápit: 10.

¶ Opiſuie Pan Chryſtus prawdźiwego páſterzá/ śiebie y páſterzem/y drzwiámi ná-
zywa. Zydowie go chca vkámionowáć/ktory ſie odzywáiac do vczynkow ſwoich/
powiáda ſie być iednym z Bogiem Oycem/y być Synem Bożym.

Záprawdę

ZAprawdę záprawdę powiádam wam/ktory nie wchodzi drzwiámi do owczárniey owczey / ále inedy wstepuie / ten iest złodziey y łotr. Ale kto wchodzi drzwiámi / iest pásterzem owiec. Temu odźwierny otwarza/á owce głosu iego słucháią/á włásnych owiec wzywa włásnemi przezwiski / y wywodzi ie. A gdy włásne owce wypuści/ przed nimi idzie/ á owce zá nim idą/ iż znáią głos iego. Ale cudzego nie náśláduią/á owszem vćiekáią od niego: bowiem nie znáią głosu cudzych. Te przypowieść powiedział im Jezus. Ale oni nie pobaczyli coby im mowił. Przetoż powiedział im powtore JEzus. Záprawdę záprawdę powiádam wam: Iż ia iestem drzwiámi do owiec. Wszyscy co ich kolwiek przyszło/złodzieie są y łotrowie: ále nie słuchały ich owce. Ja iestem drzwiámi. Przez mię iesli kto wnidzie/będzie zbáwion: y wnidzie/ y wynidzie/á pasze naydzie. Złodziey nie przychodzi/iedno áby kradł/á zábił/y zátráćił. Jam przyszedł/ áby żywot mieli y obfićiey mieli. ☞



☞ Ja iestem pásterz dobry. Dobry pásterz duszę swoie dawa zá owce swoie. A naiemnik/ y ten ktory nie iest pásterzem / kthorego nie są owce własne/widzi wilká przychodzącego: tedy opuszcza owce/y vćieka/ á wilk łápa/ y rozprasza owce. A naiemnik vćieka/iż naiemnikiem iest/á nic mu do owiec. Ja iestem pásterz dobry á znam owce moie/y znáią mię moie. Ták iáko mię zna Oćiec/y ia znam Oycá/y duszę moie kłádę zá owce moie. A ine też owce mam/ktore nie są z tey owczárniey: y tám te muszę też przywieść / á będą głosu mego słucháć: y będzie iedná owczárnia/ y ieden pásterz. ☞ Przetoż mię Oćiec miłuie/iż ia kłádę duszę moie ábym ia záśię wziął. Zaden iey niebierze odemnie/ále ia pokłádam ią sam od śiebie/mam moc położyć ią / y mam też záś moc wziąć ią. Tom roskazánie wziął od Oycá mego. Stáło sie tedy záś rozerwánie miedzy Zydy dla tych słow. A mowiło ich wiele z nich: Dyabelstwo ma/á szaleie/czemu go słuchaćie? Drudzy mowili: Te słowá nie są tego coby miał dyabelstwo: á zaś może dyabelstwo oczy ślepym otwieráć?

☞ A było poświącánie Kośćiołá w Jeruzálem / á byłá źimá. A chodził JEzus w kośćiele/ w krużganku Sálomonowym. Obstąpili go tedy Zydowie/ y mowili mu: Pokiż nasze dusze trzymasz? Jesliżeś ty iest Chrystus/ powiedz nam iáwnie. Odpowiedział im JEzus: Mowięć wam á nie wierzyćie. Vczynki ktore ia czynię w Imię Oycá moiego/ teć wam świádectwo dáią o mnie: ále wy nie wierzyćie/ że nie iesteśćie z owiec moich/ iákom wam powiedział. Owce moie głosu mego słucháią/y ia znam ie/y chodzą zá mną/á ia im żywot wieczny dawam: y nie zginą ná wieki/y nie wydrze ich nikt z ręki moiey. Oćiec moy co mi dał/wietszy náde wszystko iest: á żaden nie może wydrzeć z ręki Oycá moiego. Ja y Oćiec iedno iesmy. Porwáli tedy Zydowie kámienie / chcąc go vkámionowáć. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych vczynkow vkazałem wam od Oycá moiego/dla ktorego z tych vczynkow kámienuiećie mie? Odpowiedzieli mu Zydowie: Dla dobrego vczynku nie kámienuiemy ćię/ále dla bluźnierstwá/iż ty człowiekiem będąc/czynisz sie Bogiem. Odpowiedział im Jezus: A zaś nie nápisano iest w Zakonie wászym. Iż iam rzekł: iesteśćie Bogowie? Ponieważże názwał te Bogámi/ do ktorych sie mowá Boża stáłá/ á nie może być skázone pismo/ktorego Oćiec poświećił/y posłał ná świát: wy powiádaćie/iż bluźnisz/żem rzekł: Jestem Syn Boży?

Isai:40 v 11. Eze:34 v 23. & 37. v 24.

Mat:11. v 27 Luc: 10 v 22 Mat:28 v 19 Mar:16 v 15 Luc:24. v 47 Act:10. v 35 & 13. v 47. & 15. v 7. Gala: 1. v 9. Eze:37. v 23 Esa: 53. v 7.

1 Mach:4. v 56. & 59.

Psa: 81 v 6.

Jeśli nie czynię vczynkow Oycá moiego/nie wierzćie mi. Ale ieśliż czynię/ 37
á nie chcećie mnie wierzyć / wżdam vczynkom wierzćie : żebyśćie poználi 38
y wierzyli/że Oćiec we mnie iest/ á ia w Oycu. Chćieli go tedy poi⸗ 39
máć/ ále wyszedł z reku ich. Y szedł záśie zá Jordan ná ono mieysce gdźie 40
Jan krźcił pierwey : támże mieszkał / á wiele ich przychodźiło do niego/ 41
y mowili : że Jan znáku żadnego nie vczynił. Ale wszystko cokolwiek po⸗
wiádał Jan o tym/prawdźiwe było. Y wiele ich weń vwierzyło. 42

Kápit: II.

¶ Lázárzá Pan Chrystus wskrześił/co przywiodło iuż Zydy iż weszli w ráde/iákoby Chrystusá Páná stráćili/gdźie Káiffas prorokuie/ále Jezus ná chwile vstąpił.



Był niektory chory imieniem Lázárz 1
z Betániey / z miásteczká Máriey y Marty
śiostr iego. A Márya byłá/ ktora pomázáłá 2
Páná máśćią / y vtárłá nogi iego włosy swemi : tey to
brát Lázarz był niemocen. Posłáły tedy śiostry iego do 3
Páná/mowiąc:Pánie/oto ten ktorego miłuiesz/choruie.
Vsłyszawszy to Jezus/ rzekł im: Tá niemoc nie iest ná 4
śmierć/ ále ku chwale Bożey/ áby był vwielbion Syn
Boży przez nie. A miłował Jezus Marte/ y śiostrę iey 5
Máryą/y Lázárzá. A ták iáko skoro vsłyszał że niemogł/tedy otrzymał sie 6
ná onymże mieyscu dwá dni / ále potym rzekł do Zwolennikow swoich: 7
Podźmy záś do Zydowstwá. Rzekli mu Zwolennicy : Mistrzu/dopiero 8
cię żydowie szukáli vkámionowáć/á ty záś tám idźiesz? Odpowiedźiał Je⸗ 9
zus: Izaż nie dwánaśćie godźin dniá? Jeśli kto chodźi we dnie/nie obrá⸗
ża sie: bo świátłość tego świátá widźi/ále bedźieli chodźił w nocy/obrá⸗ 10
ża sie: bo świátłość nie iest w nim. To rzekł : á potym powiedźiał im: 11
Lázarz przyiaćiel nász śpi / ále ide ábym go ze snu wzbudźił. Rzekli tedy 12
Zwolennicy iego. Pánie/ieślić śpi/ bedźieć zdrow. Ale Jezus rzekł o śmier⸗ 13
ći iego : á oni mniemáli / żeby o spániu záśnienia mowił. Tedy potym Je⸗ 14
zus powiedźiał im iáwnie: Lázarz zmárł/á rádem temu dla was/ábyśćie 15
wierzyli: iżem tám nie był/ ále podźmy do niego. Rzekł tedy Thomás 16
ktorego zową Bliźniakiem/do drugich zwolennikow : Podźmy też y my/
że pomrzemy z nim. Przyszedł tedy Jezus/ y nálazł go czterzy dni iuż po⸗ 17
chowánego w grobie. A byłá Bethánia blisko Jeruzálem/iákoby ná piet⸗ 18
naśćie stáian. A wiele z Zydow przyszli byli do Marty y Máryey/áby ie 19
ćieszyli po bráćie ich. Tedy Martá iáko skoro vsłyszáłá / iż JEzus idźie/ 20
wybieżáłá przećiw niemu / á Márya domá śiedźiáłá. Rzekłá potym 21
Martá do Jezusá: Pánie/byś tu był/ nie vmárłby był brát moy/ ále y te⸗ 22
raz wiem/że ocokolwiek bedźiesz żądał Bogá/dać to Bog. Rzekł iey Je⸗ 23
zus: Wstánieć brát twoy. Odpowiedźiáłá mu Martá: Wiem żeć wstá⸗ 24
nie czásu zmartwychstánia w ostáteczny dźień. Rzekł iey Jezus: Ja iestem 25
zmartwychwstánie/y żywot : ten kto w mie wierzy/by też y vmárł/bedźie
żył. A káżdy ktory żyw/á wierzy w mie/nie vmrze ná wieki. Wierzysz te⸗ 26
mu? Odpowiedźiáłá mu : Y owszem Pánie. Jam vwierzyłá / iżeś ty iest 27
Chrystus Syn Bogá żywego / ktoryś ná ten świát przyszedł. A gdy to 28
rzekłá : Bieżáłá/y záwołáłá Máryey śiostry swoiey po ćichu/ mowiąc:
Mistrz tu iest / á woła ćię. Oná gdy to vsłyszáłá/ porwáłá sie/ y szłá do 29
niego : bo był ieszcze nie wszedł JEzus do miásteczká/ ále był ieszcze ná o⸗ 30
nym mieyscu/gdźie mu byłá zábieżáłá Martá. A ták Zydowie ktorzy byli 31
z nią

Mat:26 v 7.
Luc:7. v 37.
Infr: 12. v 3.

Sup:5. v 29.
Luc:14 v 14
Sup:6 v 33. & 47.

z nią w domu/á cieſzyli ią: gdy vyźrzeli Márya/ iż rychło wſtáłá y wyſzłá/ 32 ſzli zá nią/mowiąc: Iż idzie do grobu/.żeby tám płákáłá. Márya tedy gdy przyſzłá gdzie był Jezus/vyźrzawſzy go/vpádłá mu do nog/ y rzekłá mu: 33 Pánie byś tu był/nie vmárłby był brát moy. Tedy Jezus vyrzawſzy ią/á oná płácze/y one Zydy ktorzy byli z nią przyſzli/że też płáczą: 34 rozrzewnił ſie w duchu/y záffráſował ſie ſam/á rzekł: Gdzieśćie go położyli? 35 Powiedzieli mu: Pánie/podz á oglądáy. 36 Y płákał Jezus. Rzekli tedy Zydowie: Wey iákoć go miłował. 37 A niektorzy z nich mowili: Niemogłże ten ktory otworzył oczy ślepo národzonego vczynić/żeby ten był nie vmárł? 38 Tedy Jezus po wtore zárzewniwſzy ſie ſam w ſobie/przyſzedł do grobu. 39 A byłá iáſkiniá/y kámień zwierzchu był ná niey położony. Y rzekł JEzus Zdymćie ten kámień. Rzekłá mu Martá/ śioſtrá onego ktory był zmárł: 40 Pánie/iużci śmierdzi/boć iuż cztery dni w grobie leży. Rzekł iey JEzus: Zażemći nie powiedział/ iż będzieſzli wierzyłá/ vyźrzyſz chwałę BOżą? 41 Zdieli tedy kámień. A JEzus podnioſzſzy ku gorze oczy/rzekł: Oycze/dziękuię 42 tobie iżeś mie wyſłuchał: wiedziałćiem ią to/że ty mnie záwżdy ſłuchaſz/ álem dla ludu ktory około ſtoi/ rzekł: áby wierzyli żeś ty mnie poſłał. 43 To gdy wyrzekł/ wielkim głoſem záwołał: Lázárzu/wynidz ſtąmtąd. 44 Y nátychmiaſt wyſzedł/ten ktory był vmárł/będąc zwiazány/y ná ręku y ná nogách chuſtkámi pogrzebnemi/y twarz też iego byłá chuſtką zwiazáná. Rzekł im Jezus: Rozwiążćie go/á dopuśććie mu wolnie iść. 45 Wiele tedy Zydow/ktorzy byli przyſzli do Máryey y Marty/ gdy vyźrzeli co 46 vczynił JEzus/vwierzyli weń. ☞ A niekthorzy z nich ſzli do Fáryzeuſzow/y powiedzieli im te rzeczy ktore vczynił JEzus.

47 ☞ Zebráli tedy Biſkupowie y Fáryzeuſzowie rádę/y mowili: Coż czynimy? 48 że oto ten człowiek wiele cud czyni. Jeſli że go ták puśćimi/wſzyſtcyć weń vwierzą/ y przyidą Rzymiánie/ á wezmą mieyſce náſze y lud. 49 A ieden z nich Káyfaſz imieniem/będąc Biſkupem roku onego/rzekł im: Wy 50 nic nie wiećie/ áni myſlićie/ iż pożyteczno nam ieſt/ áby ieden człowiek vmárł 51 zá lud / áby wſzyſtek lud nie zginął. A tego ſam od ſiebie nie rzekł: ále iż był Biſkupem onego roku/prorokował: Iż JEzus miał vmrzeć zá 52 narod/á nie tylko zá narod/ále áby ſyny Boże ktorzy byli roſproſzeni/ zgro 53 mádził w iedno. A ták od tego dniá myſlili áby go zábili. 54 Przetoż JEzus nie chodził iuż iáwnie v Zydow/ále ſzedł do kráiny podle puſzczey/ do miáſtá ktore zową Effrem/támże mieſzkał z Zwolenniki ſwoimi. ☞

55 A byłá blisko wielkanoc Zydowſka/.y ſzło ich bárzo wiele z kráiny do Je- 56 ruzalem przed wielką nocą/áby ſie poświęcili. Szukáli tedy Jezuſá/y rozmawiáli ſpołecznie/ſtoiąc w kośćiele. Co rozumiećie/czemu nie przyſzedł ná ten dzień święty? A dáli byli Biſkupowie y Faryzeuſzowie mándat/ iż ieſliby kto obaczył gdzieby był/áby oznáymił/żeby go poimáli.

Sup: 9. ℣ 6.

Infr: 12. ℣ 14

Kápit: 12.

§ Márya Mágdálená pomazáłá nogi Chryſtuſowe/ o co Judaſz márkoce/ Pan ná Oſlicy iedzie do JEruzalem/o ziárnu pſzenicznym obumorzonym w ziemi/ſtał ſie nad nim głos z Niebá/o kśiążęciu tego świátá/o záślepieniu Zydow.

1 PRzed ſześćią tedy dni Wielkonocnych/ przyſzedł Jezus do Betháney/ gdzie był Lázarz vmárł/ktorego wſkrze- 2 śił Jezus. Y nágotowáli mu tám wieczerzą/á Martá ſłużyłá. 3 Lázarz lepák był ieden z tych ktorzy z nim śiedzieli zá ſtołem. Tedy Mária wzięłá funt máśći Nárdowey czyſtey/drogiey/ y pomázáłá nogi Jezuſowe/ y vtárłá nogi iego włoſy ſwoimi/ y nápełnion był dom woniey oney máśći.

Mat: 26 ℣ 6.
Mar. 14. ℣ 3.

máśći. Rzekł tedy ieden z Zwolenników iego Judás Jſkáryotes/ktory go miał wydáć: Czemu tego oleyku nie przedano zá trzy ſtá groſzow/ á nie dáno ieſt vbogim? A to mowił/ nie iżeby miał ſtáránie o vbogich/ ále że był złodźieiem / á máiac worki / te rzeczy ktore im bywáły ſyłáne/ noſił. Rzekł tedy Jezus: Day iey pokoy / áby ná dźień pogrzebu mego to zchowáłá. Abowiem vbogie záwżdy macie z ſoba/ále mnie nie záwżdy bedźiecie mieć. Dowiedźiáłá ſie tedy tłuſzcza wielka z Zydow/iż tám ieſt: y przyſzli nietylko dla Jezuſá/ále żeby Lázárzá widźieli/ktorego był wſkrześił z vmárłych.

A myſlili Kſiażetá kápłáńſcy/by y Lázárzá zábili: bo wiele Zydow dla niego odchodźiło/y vwierzáli w Jezuſá. A názáiutrz tłuſzczá wielka ktora ſie była zeſzłá ná dźień świety/gdy vſłyſzeli że idźie Jezus do Jeruzálem/wźieli roſzczki pálmowe/y wyſzli przećiwko iemu/y wołáli: Zbaw nas/ Błogosłáwiony ktory iedźie w Jmie Páńſkie/ Krol Jzráelſki.

Mat:21. ℣ 7.
Mar:11. ℣ 7.
Luc:19. ℣ 35
Zach:9. ℣ 9



A nálazſzy Jezus Ośiełká/wśiadł nań/ták iáko nápiſano ieſt. Nie boy ſie corko Syońſka: Oto krol twoy iedźie do ćiebie/ śiedzac ná Ośiatku. Tego nie wyrozumieli byli Zwolennicy iego z pierwu: ále kiedy vwielbion ieſt Jezus / tedy wſpámietáli/ iż tho było nápiſano o nim/ y to mu vczynili. Swiadczyłá tedy tłuſzcza ktora byłá przy nim / gdy Lázárzá wyzwał z grobu/y wſkrześił go zmartwych. Przetoż y wyſzłá przećiwko niemu tłuſzcza/iż ſłyſzeli że vczynił cud tákowy. Rzekli tedy Fáryzeuſzowie ieden do drugiego: Widźićie że nic nie polepſzamy? Oto wſzyſtek świát zá nim ſie vdał. A byli iácyś Pogáńſcy ludźie miedzy temi ktorzy byli przyſzli/ áby chwałe dáli BOgu w dźień świety. Tedy ći przyſtapili do Filipá/ktory był z Bethſáidy Gálileyſkiey/y prośili go/ mowiac: Pánie/ chcemy Jezuſá widźieć. Przyſzedſzy Filip/ powiedźiał te rzecz Andrzeiowi: á Andrzey zás y Filip powiedźieli Jezuſowi. A Jezus im odpowiedźiał/mowiac: Przyſzłá godźiná áby obiáśnion był Syn człowieczy.

Záprawde záprawde powiádam wam: Jeſli ziárno pſzeniczne vpadſzy ná źiemie/nie obumrze/ſamo tylko zoſtawa. Ale ieſliby obumárło/ tedy owoc wielki przynośi. Kto miłuie duſze ſwoie/ſtráći ia: á kto nienawidźi duſze ſwoie ná tym świećie/ku żywotowi wiecznemu iey ſtrzeże. Jeſli mi kto ſłuży/niechay zá mna idźie: tedy gdźie ia ieſtem/ tám y ſługá moy bedźie. Jeſli mi kto bedźie ſłużył/vczći go Oćiec moy.

Mat:10 ℣ 39
& 16. ℣ 25.
Mar:8. ℣ 35.
Luc:9 ℣ 24.
& 17. ℣ 33.

Teraz duſzá moiá zátrwożoná ieſt. A coż mam rzec? Oycze/ wyzwol mie z tey godźiny. Ale dla tegom przyſzedł ná te godźine. Oycze/ obiáśni imie twoie. A w tym przyſzedł głos z niebá/mowiacy: Y obiáśniłem/y ieſzcze obiáśnie. Thedy oná tłuſzcza ktora ſtáłá á ſłyſzáłá/ mowiłá/ iż zágrzmiáło. A drudzy mowili: Angioł do niego mowił. Ale odpowiedźiał Jezus/y rzekł: Nie dla mnie ten głos przyſzedł/ ále dla was.

Teraz ieſt Sad tego świátá/teraz Kſiaże tego świátá bedźie precz wyrzucono. A ia ieſli bede podwyżſzon od źiemie/wſzyſtkie rzeczy przyćiagne do śiebie ſámego. A to mowił/dáiac znáć ktora śmierćia miał vmrzeć. Odpowiedźiáłá mu tłuſzcza: Myſmy ſłyſzeli z Zakonu/iż Chryſtus trwa ná wieki. A iákoż ty powiádaſz/ że muśi być podwyżſzon SYn człowieczy? Y ktoryż to ieſt Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeſzcze nie wielka świátłość w was ieſt. Chodźćie poki świátłość maćie/áby was ćiemnośći nie ogárneły. Ktho chodźi w ćiemnośćiách/ niewie dokad idźie.

Pſa:109. ℣ 4
& 116. ℣ 2.
Iſai:40. ℣ 6.
Eze:37. ℣ 25

36 idzie. Poki świátłość macie/wierzćie w świátłość ábyśćie byli synowie świátłośći. Te rzeczy mowił Jezus/y odszedł/á skrył sie przed nimi.

37 A gdy ták wielkie cudá vczynił przed nimi/nie wierzyli weń/áby sie sło
38 wá Izáiaszowe ziśćiły/ktore mowił: Pánie/ y kto vwierzył temu cośmy
39 słyszeli? A rámie Páńskie komu obiáwiono iest? Przetoć niemogli wierzyć
40 bo powiedział zás Izáiasz. Záślepił oczy ich/y zátwárdził serce ich/áby oczymá nie widzieli/ á sercem nie rozumieli/ á nie náwroćili sie / ábym ich
41 nie vzdrowił. To mowił Izáiasz/ kiedy widział chwałe iego / y mowił o
42 nim. A wszákoż y Kśiażat wiele vwierzyło weń/ále dla Fáryzeuszow nie
43 wyznawáli/áby nie byli z bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey miłowá-
44 li chwałe ludzką/niźli chwałe Bożą. A Jezus záwołał/y rzekł. Kto w
45 mie wierzy/ nie wierzy w mie / ále w tego kthory mie posłał. A kto mnie
46 widzi / widzi y onego kthory mie posłał. Ja świátłość przyszedłem ná
47 świát/żeby káżdy ktory w mie wierzy/w ciemnośćiach nie mieszkał. A ieśliby kto słuchał słow moich/á nie strzegł ich/ia go nie sądze/bom nie przy-
48 szedł żebym sądził świát/ále żebym zbáwił świát. Kto mną gárdzi/á nie przyymuie słow moich/ma kto go bedzie sądził. Słowá ktorem ia mowił
49 te go beda sądzić w ostáteczny dźień. Bom ia sam od śiebie nie mowił/ ále ten ktory mie posłał/Oćiec: ten mi dał roskazánie/cobym miał powiá-
50 dáć/y co mowić. A wiem iż roskazánie iego/ żywot wieczny iest. A ták te rzeczy ktore ia mowie/ iáko mi Oćiec powiedział/ták mowie.

Isai: 53. ℣ 1.
Rõa: 10 ℣ 16
Isaiæ 6 ℣ 9. & 10.
Mat: 13. ℣ 14
Mar: 4. ℣ 12.
Luc: 8 ℣ 10.
Act: 28 ℣ 27.
Rõa: 11 ℣ 8.
Mar: 16 ℣ 16

Kápit: 13.

§ Pan Chrystus po wieczerzy/ nogi Zwolennikom/ dáiac im pokory przykład vmywá. Judaszá zdrayce vkázuie/ y Zwolennikow vćieczenie od śiebie/ przepowiáda.



1 PRzede dniem świetym Wielkonocnym/wiedzac Jezus iż przyszłá godźiná iego/ áby szedł z tego świátá do Oycá: gdyż
2 miłował swe ktorzy byli ná świecie/áż do końcá ie miłował. Gdy tedy wieczerzáli/á iuż był dyabeł wpuśćił w serce
3 Judaszá Symoná Iskáryothy/ áby go wydał: wiedzac iż wszystkie rzeczy dał mu Oćiec w rece/á iż od Bogá wyszedł
4 y do Bogá idźie. Wstał od wieczerzy/
5 y położył odźienie swoie/á wziawszy prześćierádło/przepásał sie. Potym nálał wody w miednice/y pocżał vmywáć nogi Zwolennikom/ á vćieráć
6 prześćierádłem ktorym sie był przepásał. Przyszedł tedy do Symoná Piotrá. Y rzekł do niego Piotr: Pánie/ tyż mi to nogi vmywasz? Odpo-
7 wiedział Jezus/y rzekł mu: Co ia czynie/ty teraz niewiesz/ále bedźiesz potym wiedźiał. Powiedźiał mu Piotr: Nie bedźiesz mi vmywał nog ná
8 wieki. Odpowiedźiał mu Jezus: Nie vmyieli ćie/ cżeśći zemną mieć nie
9 bedźiesz. Rzekł do niego Symon Piotr: Pánie/nie tylko nogi moie/ále y
10 rece/y głowe. Rzekł mu Jezus: Kto vmyty iest/nie potrzebá mu iedno żeby nogi vmył/bo iest wszystek czysty. Y wy czyśći iesteśćie/ále nie wszyscy.
11 Bo wiedźiał ktory był / co go miał wydáć/ y przetoż rzekł: Nie iesteśćie
12 wszyscy czyśći. Gdy tedy vmył nogi ich/ wźiął ná śie odźienie swoie/ á
13 śiadszy/mowił zás do nich: Wiećiesz com wam vczynił? Wy zowiećie
14 mie Mistrzem y Pánem/á dobrze mowićie/bo iestem. Wiec iesliż ia vmy-

Mat: 26. ℣ 2
Mar: 14. ℣ 1
Luc: 22 ℣ 1.

kem nogi wáße/ bedąc Pánem y Miſtrzem/ tedy y wy winniśćie ieden 15
drugiemu nogi vmywáć. Abowiem dałem wam przykład/ żebyśćie iákom 16
ia vczynił wam/ ták y wy czynili. Záprawdę záprawdę powiádam
wam: Nie ieſtći ſługá więtßy nád páná ſwego/ áni Apoſtoł więtßy niżli 17
ten ktory go poſłał. Jeſli te rzeczy wiećie/ bedźiećie błogoſłáwieni/ bedźie- 18
ćieli ie czynić. Nie mowięć o wßyſtkich was/ iać wiem ktorem obrał. Ale
żeby ſie wypełniło piſmo. Kto pożywa zemną chlebá/ podnieśie przećiw- 19
ko mnie pięte ſwoię. Odtychmiaſt powiádam wam/ przedtym niżby ſie to 20
ſtáło: iż gdyby ſie to ſtáło/ ábyśćie wierzyli/ iż ia ieſtem. Záprawdę zá-
prawdę powiádam wam: Kto przyymuie gdy kogo poślę/ ten mnie przy-
muie: á kto mnie przyimuie/ przyimuie onego ktory mnie poſłał. 21
A gdy to powiedźiał Jezus: záſmućił ſie w duchu/ y oświadczył/ y rzekł:
Záprawdę záprawdę powiádam wam/ iż ieden z was mie wyda. Po- 22
glądáli tedy po ſobie zwolennicy/ niewiedząc okim by to mowił. Y był ie- 23
den ze zwolennikow iego ktory leżał ná pierśiách Jezuſowych/ ktorego 24
miłował Jezus. Skinął tedy ná tego Symon Piotr/ y rzekł mu: Kto to 25
ieſt o kim mowi? Tákże gdy leżał on ná pierśiách Jezuſowych/ rzekł mu: 26
Pánie/ kto to ieſt? Odpowiedźiał JEzus: Ten ieſt ktoremu ia zmaczány
chleb podam. A potym rozmoczywßy chleb podał Judaßowi Symono- 27
wemu Jſkáryoćie. A zá oną ßtuczką wßedł weń ßátan. Y rzekł do nie- 28
go Jezus: Co czyniß/ czyń co rychley. A tego żaden z tych co śiedźieli nie- 29
wiedźiał/ k czemuby to mowił. Bo niektorzy mnimáli/ iż Judaß miał wor-
ki/ żeby mu rzekł Jezus: Nákup tego czego nam trzebá ná dźień świety/ 30
álbo żeby co dał niedoſtátecznym. Gdy thedy on wźiął ßtuczkę chlebá/ 31
wnet precz wyßedł. A byłá noc. A ták gdy wyßedł/ rzekł Jezus: Teraz 32
obiáśnion ieſt Syn człowieczy/ y Bog obiáśnion ieſt w nim. Jeſli Bog
obiáśnion ieſt w nim/ y Bog obiáśni go ſam w ſobie/ á nátychmiaſt obiá- 33
śni go. Synaczkowie/ nie długo ießcze ieſtem z wámi. Bedźiećie wy
mnie ßukáć/ á iákom Zydom powiedźiał: Dokąd ia idę/ wy nie możećie 34
przyść. A wam teraz mowię: Przykazánie nowe dáię wam/ ábyśćie ſie
zobopolnie miłowáli/ iákom ia was miłował/ ábyśćie ſie y wy miłowáli 35
ſpołecznie. Potymći poznáią wßyſcy/ żeśćie zwolennicy moi/ bedźiećieli 36
mieć ieden ku drugiemu ſpołeczną miłość. Rzekł do niego Symon Piotr:
Pánie/ dokądże idźieß? Odpowiedźiał Jezus. Gdźie ia idę/ nie możeß ty 37
teraz zámną iść/ ále poydźieß zá mną potym. Rzekł mu Piotr: Czemu nie 38
mogę teraz zá tobą iść. Duße moię położę zá cię. Odpowiedźiał mu Je-
zus: Zywot ſwoy zá mię położyß? Záprawdę záprawdę powiádam tobie
Nie zápoie Kur/ áż ſie mnie trzy kroć záprzyß.

Infr:15.✠10 · Mat:10✠24 · Luc:6.✠40 · Pſa:40✠10. · Mat:10✠40 · Luc:10✠16 · Mat:26.✠13 · Mar:14✠11 · Luc:22✠21 · Infr:21.✠20 · Sup:7✠34. · Leu:19.✠18 · Mat:22.✠39 · Infr:15✠12. · Mat:26✠35 · Mar:14✠29 · Luc:22.✠33

Kápit: 14.

§ Pan JEzus od Zwolennikow boiaźń oddaláiąc/ powiáda ſie być Prawdą/ Drogą/ y Zywotem/ y z Oycem iedney Jſtnośći/ náukę ſwoię chowáć każe.

Rzekł do Zwolennikow ſwoich: Niechże ſie nie frá- 1
ſuie ſerce wáße. Wierzyćie w Bogá/ y w mię wierzćie. W do- 2
mu Oycá mego mießkánia ieſt wiele/ by było ináczey/ powie-
dźiałbym wam. Abowiem idę ábych wam zgotował mieyſce. A odeydę- 3
li y nágotuię wam mieyſce/ przyidę zá śię/ y wezmę was do śiebie/ ábyśćie
gdźie ia ieſtem/ tám y wy byli. A gdźie ia idę wiećie/ y drogę wiećie. 4 5
Rzekł mu Thomás: Pánie/ niewiemy gdźie idźieß/ á iáko możemy dro- 6
gę wiedźieć? Rzekł mu JEzus: Ja ieſtem Drogą/ y Prawdą/ y Zywot: 7
Zaden nie przychodźi do Oycá/ iedno przez mię. Byśćie mie poználi/ wßy-
byśćie

byśćie y Oycá mego poználi / á od tychmiaſt poznacie go / y widźieliśćie
8 go. Rzekł mu Filip: Pánie/ vkáż nam Oycá/ á doſyć nam ná tym. Rzekł
9 mu Jezus. Ták długi czás ieſtem z wámi/ á nie poználiśćie mie? Filipie/
kto mnie widźi/widźi y Oycá? Jákoż ty powiádaſz/vkáż nam Oycá? Nie
10 wierzyſz iż ia w Oycu / á Oćiec we mnie ieſt? Słowá ktore ia mowię
wam/ nie mowię ich ſam od śiebie. Ale Oćiec we mnie mieſzkáiący/ſam
11 czyni vczynki. Nie wierzyćie iżem ia w Oycu/á Oćiec we mnie ieſt? Jeſli
12 iáko/tedy wżdy dla ſamych vczynkow wierzćie. Záprawdę záprawdę po-
wiádam wam. Kto w mię wierzy/vczynki ktore ia czynię/y on będzie czy-
13 nił/y więtſze niżli te czynić będzie: ábowiem ia do Oycá idę. A o co kol-
wiek będźiećie prośić Oycá w Jmię moie / to vczynię/ áby był oſławion
14 Oćiec w Synie. Jeſli czego będźiećie prośić w Jmię moie/to vczynię.
15 ☞ Jeſli mnie miłuiećie/ chowayćie przykazánia moie. A ia będę prośił
16 Oycá/á da wam innego poćieſzyćielá/áby z wámi mieſzkał ná wieki/Du-
17 chá prawdy/ktorego świát niemoże wźiąć/iż go nie widźi/áni go zna/ále
18 wy go poznaćie: ábowiem v was będźie mieſzkał/y w was będźie. Nie
19 zoſtáwięć was śierotámi/przyidęć do was. Jeſzcze máluczki czás/á świát
mnie iuż nie widźi/ ále wy mnie widźićie/ że ia żywę/ y wy żyć będźiećie.
20 W on dźień wy poznaćie/że ia ieſtem w Oycu moim/ á wy we mnie/y ia
21 w was. Kto ma Przykazánia moie/á chowa ie/ten ieſt ktory mie miłuie:
á kto mie miłuie/ będźie go miłował Oćiec moy/ y ia go będę miłował/y
22 obiáwię ſię mu. ☞ Rzekł do niego Judás/ nie on Jſzkáryoth: Pánie/
23 coż ſię to ſtáło/że ſię nam máſz obiáwić/á nie świátu? Odpowiedźiał Je-
zus/y rzekł do niego:



☞ Jeſli mnie kto miłuie/ſłowá moie chowáć
będźie/y Oćiec moy będźie go miłował/á przy-
dźiemy do niego/ á mieſzkánie ſobie v niego vczy-
24 nimy/á kto mnie nie miłuie/ſłow moich nie cho-
wa. A ſłowá ktoreśćie ſłyſzeli/nie ſą moie/ ále
25 onego ktory mie poſłał/Oycá. Tem rzeczy ma-
26 wiał wam/mieſzkáiąc v was. Ale poćieſzyćiel
Duch świety ktoregoześle Oćiec w imię moie
27 ten was náuczy wſzyſtkiego/y przypomni wam wſzyſtkie rzeczy/ktore wam
kolwiek powiem. Pokoy wam zoſtáwiam/pokoy moy dáię wam/nie ták
28 iáko świát dawa/ia wam dáię. Niechże ſię nie fráſuie ſerce wáſze/áni ſię
niech lęka. Słyſzeliśćie iżem ia wam powiedźiał: Jdę/ y przychodzę do
29 was. Byśćie mie miłowáli/wżdambyśćie ſię rádowáli/że idę do Oycá:
30 bo Oćiec więtſzy ieſt niżli ia. A terázem wam powiedźiał/pierwey niżeby
31 ſię ſtáło: Jżgdźieby ſię iuż ſtáło/ábyśćie wierzyli. Już nie wiele z wámi
będę mowił/bo idźie Kśiąże tego świátá/á we mnie nic nie ma. Ale áby
poznał świát/iż miłuię Oycá: á iáko mi dał Oćiec porucżeńſtwo/ták czy-
nię. ☞ Wſtańćie podźmy z tąd.

Infra16 v 23. Mat: 7. v 7. & 21. v 22. Mar: 11 v 24.

Act: 2. v 22.

Kapit: 15.

❡ Pod máćice winney podobieńſtwem Zwolennikom przykazánie ſwoie záleca/
y przećiw prześládowániu przyſzłemu/ dobrą myſl czyni.

1 JA ieſtem prawdźiwa máćicá winna/ á Oćiec moy
2 ieſt Winogrodnikiem. Káżdą látorośl we mnie/ktora owocu
nie przynośi/oderżnie ią:á káżdą ktora dáie owoc/ ochędoży: áż
3 áby tym więcey owocu przynośiłá. Już wy ieſteśćie czyśći / dla mowy
4 ktorąm wam mowił. Trwayćie we mnie/á ia w was. Jáko látorośl nie

Sup: 13. v 10

może podáć owocu sámá od siebie/chybáby trwáłá w máćicy/ tákżeć áni
wy chybábyśćie we mnie trwáli.

☞ Ja iestem winná máćicá/á wy látorośli. Kto mieszká we mnie/á ia 5
w nim / ten przynośi owocu wiele: bo beze mnie nic nie możecie czynić.
Nie będzieli kto we mnie mieszkał / będźie precz wyrzucony iáko látorośl/ 6
y vschnie/y zbierzą go/á wrzucą do ogniá/ y zgore. Będźiećieli trwáć we 7
mnie/á słowá moie będąli w was trwáć/o cokolwiek będźiećie chćiec/bę-
dźiećie prośić/y stánie sie wam. ☜ W tym iest obiáśnion Oćiec moy/ 8
ábyśćie owoc obfity przynieśli/ á stáli sie zwolenniki moimi. Jáko mnie 9
Oćiec vmiłował/ták y iam was vmiłował. Mieszkayćie w miłośći mo-
iey. Będźiećieli przykazánie moie chowáć / będźiećie mieszkáć w miłośći 10
moiey/ iáko y ia chowałem przykazánia Oycá moiego / y trwam w miło-
śći iego. Te rzeczym wam mowił/ áby rádość moiá byłá w was/ á rá- 11
dość wászá/ áby sie nápełniłá. ☜

Sup:13. ℣ 34 ☞ To iest Przykazánie moie/ábyśćie sie społecznie miłowáli/ták iákom 12
Eph: 5. ℣ 9. ia was miłował. Większey miłośći nád te nikt nie ma/żeby kto położył ży 13
1 Tes:4. ℣ 9. wot swoy zá przyiaciele swoie. Wy iesteśćie przyiaciele moi/ieśli będźiećie 14
czynić to co ia wam przykázuię. Już was nie będę názywał sługámi/ bo 15
sługá niewie co czyni Pan iego. Alem was názwał przyiaćioły/iż wszyst-
kie rzeczy ktoremkolwiek słyszał od Oycá mego/ oznaymiłem wam. Nie 16
Mat:28. ℣ 19 wyśćie mie wybráli/ álem ia was wybrał / y postawiłem was/ ábyśćie
szli/y przynieśli owoc/á owoc wász żeby trwał/że o cokolwiekbyśćie pro-
śili Oycá w Imię moie/ áby wam dał. ☜

1 Ioã: 3. ℣ 1. & 4. ℣ 7. ☞ TO wam rozkázuię/ ábyśćie sie społecznie miłowáli. JEśli was 17
świát nienáwidźi/wiedzćieſz że pierwey mnie niżli was miał w niená- 18
wiśći. Byśćie byli z świátá miłowałby świát to co iego było/ále że nie 19
iesteśćie z świátá/álem ia was wybrał z świátá/ przeto was świát nie-
náwidźi. Pámiętayćie ná moie słowá/ktorem ia wam mowił. Nie iestći 20
Sup:13. ℣ 16 sługá więtszy nád Páná swego. Ponieważ żeć mię prześládowáli/y wasći
Mat:10 ℣ 24 będą prześládowáć. Jeśliżeć słowá moie chowáli/y wásze będą chowáć.
Luc: 6 ℣ 40 Ale to wszytko będą wam czynić dla imienia mego/bo nie znáią onego kto- 21
Mat: 24 ℣ 9. ry mie posłał. Bym był nie przyszedł/á nie mowił im/grzechuby nie mie- 22
li/ále teraz wymowki nie máią z grzechu swego. Kto mie nienawidźi/ y 23
Oycá mego nienawidźi. Bym był vczynkow nie czynił miedzy nimi/kto- 24
rych żaden inszy nie czynił/ grzechuby byli nie mieli/ále teraz y widźieli/á
Psa:24. ℣ 19. máią w nienawiśći/ y mnie/ y Oycá mego. Ale áby sie nápełniły słowá/ 25
Luc:24. ℣ 49 ktore w zakonie ich nápisane są: Iż mie w nienawiśći mieli dármo. ☜
☞ A gdy przyidźie poćieszyćiel/ ktorego ia wam pośle od Oycá/Duchá 26
prawdy / ktory od Oycá pochodźi/ on świádectwo wyda o mnie/ y wy 27
świádectwo wydaćie/bo od początku zemną iesteśćie.

Kápit: 16.

§ Pan JEzus swoie ćieszy przed swoim odeśćiem/ktorym też od
świátá prześládowánie przyszłe opowiáda.

TEm wam rzeczy mowił / ábyśćie sie nie gorszyli. 1
Będą was wyłączáć z bożnic/ ále przychodźi godźiná/iż kożdy 2
ktory was zábije/będźie mnimał/żeby posługę/vczynił BOgu/
á toć wam będą czynić/iż nie ználi Oycá áni mnie. Alem wam to powie- 3
dźiał/ ábyśćie gdyby przyszłá godźiná wspomnieli/ iżem ia wam powiá- 4
dał. A tegomći wam z przodku nie powiádał/iżem zwámi był. ☜

A teraz



5 ☞ A teraz ide do tego ktory mie posłał/ á żaden mie z was nie pyta: Dokad idzieſz? 6 Ale iżem wam te rzeczy mowił/ ſmutek nápełnił ſerce wáſze. 7 Alec ia wam prawde powiádam/ pożytecżnoć wam to/ ábym ia odſzedł/ bo gdzie bym nie odſzedł/ Pocieſzyciel nie przyidzie do was/ ále ieſli odeyde/ poſle go do was. 8 A gdy przyidzie on/ bedzie karał świát z grzechu/ y z ſpráwiedliwości/ y z ſadu. 9 Z grzechu mowie/ iż nie vwierzyli w mie: 10 á z ſpráwiedliwości/ iż do Oycá ide/ á iuż mie nie vyzrzycie: 11 á z ſadu iż Kſiaże tego świátá iuż ieſt oſadzone. 12 Jeſzcze wam wiele rzeczy mam powiádáć/ ále nie możecie teraz znośić. 13 A gdy przyidzie on Duch prawdy/ náucży was wſzelákiey prawdy/ boć nie bedzie ſam od ſiebie mowił/ ále cokolwiek vſłyſzy/ bedzie mowił/ y rzeczy przyſzłe zwiáſtuie wam. 14 On mnie obiáśni/ bo z moieg wezmie y opowie wam. 15 ☞ Wſzyſtkie rzeczy ktorekolwiek ma Oćiec/ moie ſa: przetom powiedział/ iż z mego wezmie/ y opowie wam.



16 ☞ Máluczko/ á iuż mie nie vyzrzycie: á záś máluczko/ á vyrzycie mie/ ábowiem ide do Oycá. 17 Mowili tedy Zwolennicy iego ieden do drugieg. Coż to ieſt/ że nam powiáda: Máluczko á nie vyrzycie mie: y záſie máluczko/ á vyrzycie mie/ á iż ide do Oycá? 18 Mowili tedy/ coż to ieſt/ że nam mowi/ máluczko? niewiemy co powiáda. 19 Pobaczył tedy JEzus/ iż go chcieli ſpytáć/ y rzekł im: O tym gadacie miedzy ſoba/ iżem rzekł: Máluczko/ á nie vyzrycie mie/ y záſie máluczko y vyrzycie mie. 20 Záprawde záprawde powiádam wam/ że wy bedziecie płákáć y łkáć/ ále świát bedzie ſie rádował: wy ſie bedziecie fráſowáć/ ále ſmutek wáſz obroci ſie w rádość. 21 Niewiáſtá gdy rodzi/ máć fráſunek/ iż przyſzłá iey godziná: ále gdy porodzi dziecie/ iuż nie pámieta vćiſku od rádości/ że ſie národził człowiek ná świát. 22 A ták y wy teraz ſmutek maćie/ ále was záſie vyzrze/ y rozráduie ſie ſerce wáſze/ á rádości wáſzey żaden nie odeymuie od was. 23 ☞ A w on dzień nie bedziecie mie pytáć niocz.

Sup: 14 ℣ 13. Mat: 7. ℣ 7. & 21. ℣ 22. Mar: 11 ℣ 24 Luc: 11. ℣ 9 Iacob: 1. ℣ 5.



☞ Záprawde záprawde powiádam wam Bedziecieli o co prośić Oycá w Imie moie/ 24 da wam. Dotychmiaſt nie prośiliście niocz w Imie moie. Prośćie/ á weźmiecie/ áby 25 rádość wáſzá byłá zupełna. Tem wam rzeczy w przypowieściách mowił. Przychodzi godziná/ gdy do was bede nie w przypowieściách mowił/ ále iáwnie wam zwiáſtuie o 26 Oycu moim. W on dzień bedziecie prośić w Imie moie: á nie mowiec wam/ że ia Oycá 27 bede prośił zá was/ bo was ſam Oćiec miłuie/ iżeście wy mnie miłowáli: y vwierzy- 28 liście żem od Bogá wyſzedł. Wyſzedłem od Oycá/ á przyſzedłem ná świát: záś też opuſzczam świát/ á ide do Oycá. 29 Rzekli mu Zwolennicy iego: Oto teraz iáwnie mowiſz/ á żadneg przypowieśći nie powiádaſz. 30 Teraz wiemy że wſzyſtko wieſz/ á nie trzebáć żeby ćie kto pytał. 31 Stad wierzymy iżeś od Bogá wyſzedł. ☞ Odpowie-

dział im JEzus: Dopiero wierzycie? Oto przychodzi godziná/y iuż przyſzłá/żebyście ſie rozpierzchneli/ káżdy do ſwego włáſnego/ á mnie ſámego

Ma:26 ✓ 31. Mar:14 ✓ 27.

zoſtáwili: ále nie ieſtem ſám/ bo Ociec zemną ieſt. Tem wam rzeczy mowił/ ábyście we mnie pokoy mieli. Ná świecie będziecie mieć vciſk/ ále bądźcie dobrey nádzieie/ iamći zwyciężył świát.

Kápit: 17.

§ Modlitwá Chryſtuſowá do Oycá/á obiáśnienie obudwu/y zá zwolenniki/y zá te ktorzy mieli weń vwierzyć/áby byli záchowáni ode złego/á żeby wßyſcy byli wiedności/ iżeby świát poznał/ iż był poſłány od Oycá.

TE rzeczy mowił Jezus: potym podniozſzy oczy ku niebu/rzekł: Oycze/przyſzłá godziná/ obiáśń Syná ſwego/áby cie Syn twoy obiáśnił. Jákoś mu dał moc nád wßelkim ciáłem/áby wßyſtkim ktoreś dał iemu/dał im żywot wieczny. A ten ieſt żywot wieczny/áby cie poználi ſámego Bogá prawdziwego/y ktoregoś poſłał JEzuſá CHRyſtuſá. Jam ciebie obiáśnił ná ziemi/ſpráwym dokonał ktorąś mi był poruczył czynić. A teraz obiáśń mie ty Oycze v ſámego śiebie/ iáſnością ktoram miał/ przedtym niż świát był v ciebie. Oznaymiłem Jmię twoie ludziom ktoreś mi dał z świátá. Twoi byli/ y mnieś ie dał/y słowá twoie chowáli. Teraz poználi/iż wßyſtkie rzeczy ktoreś mi dał/od ciebie ſą: bom im dał słowá ktoreś ty mnie dał/á oni przyieli/y poználi prawdziwie/iżem od ciebie wyßedł/y vwierzyli żeś ty mnie poſłał: Ja zá nimi proßę. Nie proßę zá świátem/ ále zá temi ktoreś mi dał/ ábowiem twoi ſą. A moie wßyſtkie rzeczy twoie ſą/y twoie moie ſą: y ieſtem obiáśnion w nich. Y iuż nie ieſtem ná świecie/ á ci ná świecie ſą/ y ia do ciebie idę. Oycze święty/ záchoway ie w imię twoie/ ktoreś mi dał/ áby byli iedno iáko y my. Gdym był z nimi/ iam ie chował w imię twoie.

Mat:28 ✓ 18

Infr:18. ✓ 9. Pſa:40 ✓ 10. & 108. ✓ 8.

Ktoreś mi dał/ſtrzegłem ich/ y żaden z nich nie zginał/ chybá ſyn zátrácenia/áby ſie piſmo wypełniło. A teraz do ciebie idę/ á te rzeczy mowię ná świecie/áby mieli rádość moię wypełnioną w ſobie. Jam im dał słowá twoie/á świát ie w nienawiści miał/iż nie ſą z świátá/iáko y ia nie ieſtem z świátá. Nie proßę ábyś ie wziął z świátá/ ále ábyś ie záchował ode złego. Nie ſąć z świátá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá. Poświęć ie w prawdzie. Mowá twoiá/ prawdá ieſt. Jákoś ty mnie poſłał ná świát/ ták y ia poſłałem ie ná świát. A za nie ia ſie poświęcam ſámego/áby y oni byli poświęceni w prawdzie. A nie tylko zá nie proßę/ále y zá one ktorzy máią vwierzyć w mię przez słowo ich/żeby wßyſcy iedno byli/ iáko ty Oycze we mnie/á ia w tobie: áby też y oni w nas iedno byli/áby wierzył świát iżeś ty mnie poſłał. Y ia dałem im obiáśnienie ktoreś ty mnie dał: áby byli iedno/iáko y my iedno ieſteſmy. Ja w nich/á ty we mnie/áby byli dokonáni w iedno/á żeby poznał świát/iżeś ty mnie poſłał/iżeś ie miłował/ iákoś y mnie miłował. Oycze/te ktoreś mi dał/chcę/ áby gdzie ia ieſtem y oni byli zemną. Aby widzieli iáſność moię ktorąś mi dał/iżeś mię miłował przed poſtánowieniem świátá. Oycze ſpráwiedliwy/ świát cię nie poznał/ álem ia ciebie poznał: y ci poználi iżeś ty mnie poſłał. Y oznaymiłem im Jmię twoie/y oznaymię: żeby miłość ktorąś ty mnie vmiłował w nich byłá/ á ia w nich.

Kápit: 18.

§ Hiſtorya Męki Páná Chryſtuſowey/od wydánia y poimánia w Ogroycu/áż do wypußczenia Bárábaßá zbrodnia.

Te



TE rzeczy wymowiwszy Jezus / wyszedł z zwolenniki swoimi zá strumień Cedron / gdzie był ogrod/do ktorego wszedł sam y zwolennicy iego. A wiedział y Judasz ktory go wydał/ ono mieysce: że często Jezus zchadzał sie tám z zwolennikámi swoimi. Judasz tedy wziąwszy rotę/y od Biskupow y Fáryzeuszow służebniki/przyszedł tám z láterniámi/y pochodniámi / y z oręzem. Wiedząc tedy JEzus wszystkie rzeczy ktore nań miáły przyść/wystąpił y rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: JEzusá Názáráńskiego. Rzekł im Jezus: Ja iestem. A stał też y Judasz ktory go wydawał z nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja iestem/poszli wstecz/y popádáli ná ziemię. Spytał ich záś powtore. Kogo szukacie? A oni rzekli: Jezusá Názáráńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam/ że ia iestem/ á ták iesliż mnie szukacie/ dopuśćcież tym odeyść. Aby sie wypełniły słowá ktore mowił: Iż ktoreś mi dał/nie strácilem z nich żadnego.

Mat:26. ℣ 36
Mar:14 ℣ 32
Luc:22. ℣ 39
2 Re:15. ℣ 23
Mat:26 ℣ 47
Mar:14 ℣ 43
Luc:22 ℣ 47
Sup:17. ℣ 12.



Tedy Symon Piotr máiąc miecz/dobył go y vderzył ná Biskupiego sługę/y vciął mu vcho práwe. A było imię słudze Málchus. Tákże JEzus rzekł do Piotrá: Włoż twoy miecz w poszwy. Kielichá ktory mi dał Ociec/niechceszbym gi pił? Rotá tedy/ y Rotmistrz/y służebnicy Żydowscy poimáli JEzusá/ y związáli go/y przywiedli napierwey do Annaszá. Abowiem był świekier Káiffaszow/ktory był Biskupem onego roku. A był Káiffasz/ on ktory był dał rádę Żydom/ iż potrzeb iest áby ieden człowiek vmárł zá lud. Szedł też zá Jezusem Symon Piotr/y drugi zwolennik. A ten zwolennik był znáiomy Biskupowi/y wszedł z Jezusem do dworu Biskupiego. A Piotr stał przede drzwiámi. Wyszedł tedy on drugi zwolennik ktorego znał Biskup/ á rzekł odźwierney/ y wwiodł Piotrá. Tedy rzekłá Piotrowi dziewká odźwierna. Aboś y ty z zwolennikow tego człowieká? Rzekł on: Nie iestem. Stali tedy służebni y słudzy v węglá/ bo było zimno: y grzali sie/ á Piotr też stał y grzał sie z nimi. Tedy Biskup pytał Jezusá o zwolenniki y o náuce iego. Odpowiedział mu Jezus: Ja mowiłem świátu iáwnie/ iam záwsze náuczał w Bożnicy/ y w Kościele/ tám gdzie sie wszyscy Żydowie zchodzą/á táyniem nic nie mowił. Czemu mię pytasz? Pytay tych ktorzy słucháli com im mawiał / oto ci wiedzą com ia mowił. A gdy te słowá wymowił / ieden z tych co tám stali służebnikow / wyciął policzek JEzusowi/mowiąc: Ták to odpowiádasz Biskupowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeslim źle mowił/day świádectwo o złym: á ieśli dobrze/czemu mię bijesz? Odesłał go tedy Annasz związánego/do Káiffaszá Biskupá. A stał Symon Piotr/á grzał sie. Rzekli tedy do niego: Czyliś y ty iest ze zwolennikow iego. Zápřzał Piotr/ á rzekł: Nie iestem. Potym mu rzekł ieden z Biskupich sług/powinowáty onego ktoremu vciął Piotr vcho:

Luc: 3. ℣ 2
Sup:11. ℣ 49
Mat:26 ℣ 58
Mar:14 ℣ 54
Luc:22. ℣ 54
Mat:25. ℣ 57
Mar:14 ℣ 53
Luc:22 ℣ 34
Mat:26 ℣ 69
Mar:14 ℣ 67
Luc:22. ℣ 56

á záżem iá ćiebie nie widźiał z nim w Ogroycu? Záś śie tedy záprzał 27
Piotr/á nátychmiaſt kur zápiał. Y przywiedli záś Jezuſá od Káiffaszá ná 28
Ratusz/á było to ráno/ále sámi nie weszli ná Ratusz/áby śie byli nie splugáwili/ á to żeby pożywáli Báránká wielkonocnego. Y dla tego wyszedł 29
do nich Piłat z Ratuszá/y rzekł: Co zá żáłobę przynośićie ná tego człowieká? Odpowiedźieli/y rzekli mu: Być ten nie był złoczyńcą/nie wydálibyſmyć go tobie. Tedy im rzekł Piłat: Weźmićież wy go/ á wedle wászego práwá/osądźćie go. Rzekli mu Żydowie: Nam śie nie godźi nikogo zábić. 30 31
Aby śie wypełniły słowá JEzuſowe/ ktore powiádał/ dáiąc znáć ktorą śmierćią miał vmrzeć. Potym Piłat wszedł záś ná Ratusz/y przyzwawszy Jezuſá/ rzekł mu: Tyżeś ieſt krol Żydowſki? Odpowiedźiał Jezus: Sam to od śiebie mowisz/ czyli inni powiádáli o mnie. Odpowiedźiał Piłat: Azam ći iá Żyd? Narod twoy/y Biſkupowie wydáli mi ćie/ coś vczynił. Odpowiedźiał Jezus: Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá: Być z thego świátá było Kroleſtwo moie / wżdyćby byli służebnicy moi bili śie o mię/ ábym nie był wydan Żydom / ále teraz Kroleſtwo moie nie ieſt z tąd. Rzekł mu tedy Piłat: Owaś ty wżdy Krol? Odpowiedźiał mu Jezus: Ty powiádasz/ iżem iá ieſt Krolem. Jam śie ná to národźił/ y ná tom przyszedł ná świát/ábym świádectwo wydał prawdźie. Káżdy kto ieſt z prawdy/ słucha głosu moiego. Rzekł mu Piłat: Co ieſt prawdá? A rzekszy to/wyszedł záśie do Żydow/y rzekł im: Ja w nim żadney przyczyny nie náyduie. Ale ieſt ten zwyczay v was/ żebym wam iednego wypuśćił ná Wielkanoc. Chcećież tedy że wam wypuszczę Krolá Żydowſkiego? Záwołáli záśie wszyscy/mowiąc: Nie tego/ále Báráhaszá. A był to Báráhasz łotr. 32 33 34 35 36 37 38 39 40

Mat:27. ✠ 2. Mar:15. ✠ 1. Luc: 23 ✠ 1. Act:10. ✠ 28 & 11. ✠ 3.

Mât:20 ✠ 19 Mat:27. ✠ 11 Mar: 15. ✠ 2. Luc:23. ✠ 4.

Mat:27. ✠ 15 Mar:15. ✠ 6. Luc: 23. ✠ 17

Kápit: 19.

§ Od biczowánia áż do z Krzyżá zdięćia Męki Páńſkiey/hiſtorya.

TEdy Piłat wziąwszy Jezuſá/ vbiczował go. A żołnierze vplotszy koronę z ćiernia/włożyli ná głowę iego/y odźiali go w száte páwłoczáną. Potym przyſtępowáli k niemu/ y mowili: Bądź pozdrowion Krolu Żydowſki/ y wyćináli mu policzki. Wyszedł potym záś Piłat z Ratuszá/y rzekł im: Oto go wam wywodzę ná dwor/ábyśćie wiedźieli/że w nim żadney przyczyny nie náyduie. Wyszedł tedy JEzus ná dwor/nioſąc koronę ćierniową/y páwłoczáne odźienie. Y rzekł im Piłat: Oto człowiek. A gdy go vyzrzeli Biſkupowie y służebnicy/krzyczeli/mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go. Rzekł im Piłath: Weźmićie go wy/vkrzyżuyćież: bo iá w nim nie náyduie przyczyny. Odpowiedźieli mu Żydowie: My mamy Zakon/ á według Zakonu ma vmrzeć. Bo śie Synem Bożym czynił. Gdy vsłyszał Piłat te słowá/tym śie wiecey zląkł. Tedy wszedł záś ná Ratusz/y rzekł do Jezuſá. Skądześ ty? Ale Jezus nie dał mu odpowiedźi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mowisz do mnie? niewiesz że mam moc ćiebie vkrzyżowáć/y mam moc wypuśćić ćie? Odpowiedźiał Jezus: Nie miałby mocy przećiwko mnie żadney/być nie było dano z wierzchu. Y przetoż ten ktory mię tobie wydał/wietszy grzech ma. Y od tego czáſu ſtárał śie Piłat/ áby go wypuśćił. Ale Żydowie wołáli/mowiąc: Jeśli tego wypuśćisz/ nie ieſteś przyiaćiel Ceſárſki. Káżdy kto śie krolem czyni/ przećiwia śie Ceſárzowi. A Piłat potym gdy vsłyszał te słowá/wywiodł ná dwor JEzuſá/y vśiadł ná ſtolcu sądowym/ná mieyſcu ktore zową Litoſtratos/ á po Żydowſku Gábbátá. A było gotowánie 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Mat:27. ✠ 27 Mar:15 ✠ 16



15 wánie Wielkonocne/iákoby o ßostey godźi-
nie/y rzekł do Zydow: Oto krol wáß. A oni
wołáli: Wezm/ wezm/ vkrzyżuy go. Rzekł
16 im Piłat: Krolá wáßego vkrzyżuię? Od-
powiedźieli Biskupi: Nie mamy Królá/tyl
ko Cesarzá. Tákże tedy wydał go im/ áby
17 był vkrzyżowan. Wźieli tedy JEzuſá/ y
wywiedli go. A niosąc sobie krzyż/ wyßedł
18 ná ono mieysce/ktore zową Trupia głową/
á po Zydowsku Golgotá/támże go vkrzyżo-
19 wáli/á z nim innych dwu/y z tąd y z owąd/
á we śrzodku Jezuſá. Nápiſał też y napis
20 Piłat/ y postáwił ná krzyżu. A było nápi-
ſano/ JEzus Názaránſki Krol Zydowſki. Ten napis czytáło wiele Zy-
dow: bo blisko miáſtá było mieysce/ná ktorym vkrzyżowano Jezuſá. Aby
21 ło nápiſano po Zydowsku/ po Grecku/y po Łácinie. Tedy Biskupowie
Zydowscy mowili Piłatowi: Nie piß Krol Zydowſki/ ále iż on powie-
22 dział: Jestem Krolem Zydowſkim. Odpowiedźiał Piłat: Com nápiſał
23 tom nápiſał. Zołnierze lepák gdy go vkrzyżowáli/ wźieli odźienie iego/
y vczynili czterzy częśći/ káżdemu żołnierzowi część/ y ſuknią. A byłá ſu-
24 kniá nie zßyta/ále od wierzchu byłá wßystká vtkána. Mowili tedy ieden
do drugiego: Nie rozrzynaymy iey/ále rzućmy o nię los/czyiáby byłá. Aby
ſie wypełniło piſmo/ ktore mowi: Rozdźielili miedzy śię odźienia moie/
á o odźienie moie rzucáli los. A żołnierze tedy te rzeczy vczynili.

Mat:27.v.33.
Mar:15.v.22.
Luc:23.v.33.
Mat:27.v.35.
Mar.15.v.24.
Luc:23.v.34.
Psal:21.v.19.



25 Stali też wedle krzyżá Jezuſowego/má-
tká iego/ y śiostrá mátki iego/ Márya Kleo-
ffáſowá/ y Márya Mágdálená. A ták gdy
26 vyźrzał Jezus mátkę/ y Zwolenniká stoiące-
go ktorego miłował/ rzekł do mátki swoiey:
27 Niewiásto/ oto ſyn twoy. Potym rzekł do
Zwolenniká: Oto mátká twoiá. Y od teyże
godźiny wźiął ią Zwolennik zá swoię.
28 Potym wiedząc Jezus/ że ſie iuż wßystko
wykonáło/áby ſie skonáły piſmá/rzekł: Prá-
29 gnę. Leżáło tedy tám naczynie pełne octu.
Tákże oni wźiąwßy gębkę nápoioną octem/
obłożywßy ią Hizopem/przytulili do vst ie-
30 go. A gdy Jezus skoßtował octu/rzekł: Dokonáło ſie iest. Y nákłoniwßy
31 głowę/ podał duchá. Tedy Zydowie/iż był dźień gotowánia/áby nie zo-
stáły ná krzyżu ćiáłá ná Sobotę/bo był to dźień wielki Sobotni/ prośili
32 Piłatá/áby były połamáne ich kośći/á potym ie zdięto. Tákże przyßli żoł-
nierze/ y połamáli w pierwßym kośći/y onego drugiego ktory vkrzyżowan
33 był z nim. Ale gdy przyßli do Jezuſá/ iáko pobaczyli iż iuż vmárł/ nie ła-
34 máli w nim kośći/ ále ieden z żołnierzow otworzył włocznią bok iego/ á
35 nátychmiást wyßłá krew y wodá. A ten kto widźiał/świádectwo dał/ á
prawdźiwe iest świádectwo iego. Y ten wie/ iż prawdźiwe rzeczy po-
36 wiáda: ábyśćie y wy wierzyli. Abowiem te ſie rzeczy stáły/żeby ſie piſmo
37 wypełniło. Kośći w nim nie złamiećie. Y záś drugie piſmo powiáda:
Vyźrzą w ktorego bodli. ☞
38 ☞ A potym prośił Piłatá Jozeff z Arymátyey/przeto że był Zwolenni-
kiem Jezuſowym/ále potáiemny/ dla boiáźni Zydow/ áby zdiął ćiáło Je-
zuſowe.

Psal:68.v.22.
Exo:12.v.46.
Numo:9.v.12.
Zac:12.v.10.
Mat:27.v.57.
Mar:15.v.42.
Luc:23.v.50.

zusowe. Y dopuścił mu Piłat. Tákże przyßedł/ y zdiał ciáło Jezusowe.
[39] Przyßedł też y Nykodem/ ktory był przyßedł do Jezusá w nocy pierwey/

Sup: 3. ℣ 1. & 7. ℣ 50.

niosąc zmießánie Mirry y Aloes/ iákoby sto funtow. [40] Wzieli tedy ciáło
Jezusowe/y vwineli ie w przescierádłá z zioły wonnemi/iáko iest obycżay
chowáć sie Zydom. [41] Y był ná onym mieyscu gdzie go vkrzyżowano ogrod
á w ogrodzie grob nowy/ w ktorym ießcże nikt nie leżał. [42] Tám tedy / dla
dniá gotowánia Zydowskiego/iż blisko był grob/ włożyli Jezusá.

Kápit: 20.

Chrystus po swym zmartwychwstániu obiáwił/á vkazał sie wielom/Zwolennikom Duchá świetego dáie/ku odpußcżániu grzechow/ Tomás dotknawßy sie ciáłá Chrystusowego/vwierzył.

Mat:28. ℣ 1. Mar:16. ℣ 1. Luc:24. ℣ 1.



[1] Pierwßego tedy dniá po Sobocie / Márya MAGdálená przyßłá ráno do grobu/poki ießcże ciemno było: y vyżrzáłá że odieto kámień od grobu. [2] Bieżawßy tedy/ przyßłá do Symoná Piotrá/ y do drugiego Zwolenniká / ktorego miłował Jezus/y powiedziáłá im. Wzieli Páná z grobu/á niewiemy gdzie go położyli. [3] Wyßedł tedy Piotr/y on drugi Zwolennik/y przyßli do grobu. [4] A bieżeli obá pospołu. A on drugi Zwolennik vprzedził biegiem Piotrá/y przyßedł pierwey do grobu. [5] A gdy sie náchylił/vyżrzał położone prześcierádłá/ wßákże iednák nie wßedł. [6] Przyßedł potym Symon Piotr idąc zá nim / y wßedł do grobu/ y vyżrzał prześcierádłá położone / [7] y chustke ktora byłá ná głowie iego/ nie z prześcierádły położona / ále osobno zwiniona ná iedno mieysce. [8] Tedy potym wßedł y on drugi zwolennik/ktory był pierwey przyßedł do grobu/y widział/y vwierzył: [9] bo ießcże niewiedzieli pismá/ że miał zmartwych wstáć. [10] Odeßli tedy zás Zwolennicy do samych siebie.

Mat:28. ℣ 1. Mar:16. ℣ 5. Luc:24. ℣ 4.

[11] A Márya stáłá v grobu zewnatrz/ płácząc. A gdy ták płákáłá/ [12] náchyliłá sie/y poyżrzáłá do grobu: y vyżrzáłá dwu Angiołow w bieli siedzacych/ iednego w głowách/ á drugiego w nogách/gdzie było położone ciáło Jezusowo. [13] Y rzekli oni k niey: Niewiásto cżemu płácżeß? Rzekłá im: Iż wzieli Páná moiego/á niewiem gdzie go położyli. [14] To gdy rzekłá/ obrociłá sie zá sie/ y vyżrzáłá Jezusá stoiącego/ á niewiedziáłá by był Jezus. [15] Y rzekł do niey Jezus: Niewiásto cżemu płácżeß? Kogo ßukaß? Oná máiąc zá to żeby Ogrodnik był/rzekłá do niego: Pánie/ ieslis go ty wziął powiedz mi gdzies go położył/ á ia go wezme. [16] Rzekł iey Jezus: Márya. A oná sie obrociwßy/rzekłá mu: Rábboni/co sie wykłáda Mistrzu. [17] Rzekł iey Jezus: Nie tykay sie mnie/bom ießcże nie wstąpił do oycá moiego. Ale idź do bráciey moiey/á powiedz im. Wstepuie do Oycá mego/y do Oycá wáßego. Bogá moiego/ y Bogá wáßego. [18] Przyßłá tedy Márya Mágdálená opowiádáiąc Zwolennikom/że mci widziáłá Páná/ á te mi rzecży powiedział.

Mar:16. ℣ 14 Luc:24. ℣ 36 1.Cor:15. ℣ 5.

[19] Gdy było wiecżor onego dniá pierwßego po Sobocie/á drzwi były zámknione/ gdzie sie byli Zwolennicy zebráli/boiąc sie Zydow. Przyßedł Jezus/y stánął w pośrzodku/á rzekł im: Pokoy wam. [20] A gdy to rzekł/vkazał im ręce/y bok. Rozrádowáli sie tedy Zwolennicy/ vyrzawßy Páná. [21] Rzekł potym zás do nich: Pokoy wam. Jáko mie posłał Ociec / ták y ia was posyłam. [22] To rzekßy/tchnął ná nie/á rzekł im: Bierzcie Duchá świetego: [23] Ktorym odpuścicie grzechy/ będą im odpußcżone: á ktorymbyście zátrzymáli/zátrzymáne będą.

Mat:18. ℣ 18.

A Tho-



☞ A Thomaß ieden ze dwunaśćie/ rzeczony Bliźniec/ nie był z nimi kiedy przyßedł JEzus. Powiedźieli mu tedy drudzy zwolennicy: Widźieliśmy Páná. A on im rzekł: Nie vyźrzeli w iego ręku przebićia gwozdźioweg/ á nie wpußczę pálcá meg tám gdźie były gwozdźie/ á nie włożę ręki mey w bok iego/ nie vwierzę. A po ośmi dniách/ byli też záś Zwolennicy iego wewnątrz y Thomaß z nimi. Przyßedł tedy Jezus drzwiámi zámknionemi/ y stánął we śrzodku/ y rzekł im: Pokoy wam. Potym rzekł Thomaßowi: Włoż tu pálec twoy/ á oglądáy ręce moie/ y wyćiągni rękę swoie/ wpuśćże w bok moy/ á nie bądź niedowiárkiem/ ále wiernym. Odpowiedźiał Thomaß/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy. Rzekł mu JEzus: Iżeś mie widźiał Thomaßu/ vwierzyłeś: Błogosłáwieni ktorzy nie widźieli/ á vwierzyli. ☞ Wiele y inych známion czynił Jezus przed oblicznośćią Zwolennikow swoich/ ktore nie są nápisane w tych kśięgách. A te nápisane są/ ábyśćie vwierzyli/ iż JEzus iest Chrystus Syn Boży: á żebyśćie wierząc żywot mieli w Imię iego. ☞

infra 21. ✝ 25

Kápit: 21.

§ Pan Chrystus śię Zwolennikom v morzá Tyberyadskiego okazał/ Piotrá trzy kroć spytawßy iákoby go miłował/ poruczył mu trzodę swoię.

NOtym śię záś obiáwił JEzus Zwolennikom v morzá Tyberyadskiego. A obiáwił śię ták. Byli pospołu Symon Piotr/ y Thomaß rzeczony Bliźniakiem/ y Náthánáel ktory był z Chany Gálileyskiey/ y synowie Zebedeußowi/ y drudzy dwá ze Zwolennikow iego. Y rzekł im Symon Piotr: Poydę ryb łowić. Rzekli do niego: Poydźiemy y my s tobą. Szedßy tedy/ wstąpili w łodź: á oney nocy nic nie poimáli. A gdy było ráno/ stánął Jezus ná brzegu/ wßákoż nie poználi Zwolennicy żeby był Jezus. Y rzecze do nich JEzus: Dźieći/ maćie co ku iedzeniu? Odpowiedźieli mu: Nie. Rzekł im: Zárzuććie ná práwą stronę łodźi śieć/ tedy naydźiećie. Zárzućili tedy/ y niemogli iey iuż ćiągnąć przed wielkośćią ryb. Rzecze tedy on Zwolennik ktoreg miłował Jezus do Piotrá: Pan iest. Vsłyßawßy Symon Piotr/ iż Pan iest/ okrył śię suknią: bo był nági/ y puśćił śię w morze. Ale drudzy Zwolennicy przypłáwili śię ná łodźi/ bo nie dáleko byli od brzegu/ ále iákoby ná dwie śćie łokći/ ćiągnąc z sobą śieć z rybámi. Jáko tedy skoro wyśiedli ná źiemię/ vyźrzeli węgle nałożone/ y rybę ná nim położoną/ y chleb. Rzekł im JEzus: Przynieśćie tych ryb/ ktoreśćie poimáli teraz. Wstąpił Symon Piotr/ y wćiągnął śieć ná brzeg/ pełną wielkich ryb/ sto piećdźieśiąt y trzy. A choć ich ták wiele było/ przedśię nie rwáłá śię śieć. Rzekł im Jezus: Chodźćie/ obiedwayćie. A żaden z tych ktorzy tám śiedźieli/ nieśmiał go spytáć: Ktoś ty iest? Wiedząc iż Pan iest.



Sup: 1. ✝ 45.
Mat: 4. ✝ 21.
Marci 1. ✝ 19
Luc: 5. ✝ 5.

ieſt. Y przyſzedſzy JEzus/ wziął chleb/ y dawał im/ y ryby takież. To iuż [13] trzeci raz obiáwił ſie ieſt JEzus Zwolennikom ſwoim / po zmartwychwſtániu ſwoim. ☞ [14]

Ioan. 21 ☞ Gdy było po obiedzie/ rzekł Symonowi Piotrowi JEzus: Symonie Janow/ miłuieſz mie więcey niżli ci? Rzekł mu: Owſzem Pánie/ ty wieſz że cie miłuię. Rzekł mu: Pás báránki moie. Rzekł záś do niego: Symonie Janow/ miłuieſz mie? Rzekł Piotr: Owſzem Pánie/ ty wieſz że cie miłuię. Rzekł mu Jezus: Pás báránki moie. Rzekł do niego trzeci raz: Symonie Janow/ miłuieſz mie? Záſmucił ſie Piotr/ że mu to rzekł trzeci raz: Miłuieſz mie? Y rzekł mu: Pánie/ ty wſzyſtko wieſz/ ty wieſz iż cie miłuię. Rzekł mu JEzus: Páſże owce moie. Záprawdę záprawdę powiádam tobie / gdyś był młodſzym / opáſowałeś ſie / y chodziłeś gdzieś chciał: ále gdy ſie ſtárzeieſz/ podnieśieſz ręce twoie/ á drugi cie opáſze/ y powiedzie gdzie ty niezechceſz. A to mowił/ dáiąc znáć ktorą śmiercią miał obiáśnić Bogá. ☞ [15] [16] [17] [18] [19]

2. Petr. 1. ℣. 14.

Sup. 13. ℣. 23. ☞ A gdy to powiedział/ rzekł mu: Podź zá mną. Obroćiwſzy ſie Piotr/ vyźrzał onego Zwolenniká ktorego miłował Jezus/ á on idzie zá nim/ ktory też leżał przy Wieczerzy ná pierśiách iego / y ktory mowił: Pánie/ kto ieſt co cie wyda? Tego tedy gdy vyźrzał Piotr/ rzekł do JEzuſá: Pánie/ á ten co? Rzekł mu Jezus: Ták chcę áby trwał dokąd nie przyydę/ co tobie do tego / ty podź zá mną. Wyſzłá thedy tá rzecz miedzy bráćią/ że on Zwolennik nie miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus/ żeby niemiał vmrzeć: ále chcę áby ták trwał dokąd nie przyydę/ co tobie do tego? Tenći to ieſt Zwolennik/ ktory świádectwo dáie o tych rzeczách/ y nápiſał ie/ á wiemy iż prawdziwe ieſt świádectwo ieg. ☞ A ieſt inych wiele rzeczy ktore czynił JEzus. Ktore by miano piſáć káżdą z oſobná/ mam zá to/ żeby áni ſam świát mogł w ſobie zámknąć kśiąg/ ktoreby miáły być piſáne. [20] [21] [22] [23] [24] [25]

Sup. 20. ℣. 30

☞ Koniec Ewángeliey Swiętego Janá.

Przedmowá ná Dzieie Apoſtolskie.

LVkaſz z Antyochiey narodu SYriyſkiego/ ktorego pochwálenie opiewa Ewángelia/ był w Antyochiey wybornym á zacnym lekárzem/ tudźieſz y Zwolennikiem Apoſtołow Chryſtuſowych. Potym aż do wyznánia/ náſládował Páwłá Apoſtołá/ bez wſzey przygány w dziewictwie trwáiąc/ wolał ták BOgu ſłużyć. Ten máiąc ośmdźieśiąt y cztery látá/ vmárł w Bityniey/ będąc pełen Duchá świętego. Tenże też zá powodem Duchá świętego / w Grecyey piſząc Ewángelią Grekom/ tym ktorzy byli vwierzyli/ wćielenie Páná Chryſtuſowe/ prawdziwym á wiernym opiſániem/ vkazał/ y dowiodł że z pokolenia Dawidowego poſzedł. Potym ſłuſznie mu to było pozwolono/ áby też piſał dzieie Apoſtolſkie/ iáko po wſtąpieniu Chryſtuſowym do Niebá/ y po zginieniu ſyná zátrácenia/ zá modlitwą ſwą Apoſtolſką/ loſem wybránia Páńſkiego wypełnił ſie poczet. Aby ſie potym Páwłem dzieie Apoſtolſkie zámknęły / ktorego Pan ſobie obrał/ gdy długo ná ośćień wierzgał. To wſzyſtko Łukaſz wolał tym co w Bogá wierzą krotko okazáć y wypiſáć/ niż ſie długo tym báwić/ wiedząc iż oracz ten co robi/ pierwey z ſwych vżytkow ma pożywáć. Tego Łukáſzá ták łáſká Páńſka zewſząd náſládowáłá/ że nie tylko ćiáłam ludzkim/ ále y duſzam/ były iego lekárſtwá pomocne á vżyteczne.

KSiegi Dźieiow Apostolskich napisane od świetego Łukaszá Ewángelisty.



Kápit: I.

¶ Opisuie Łukasz Wstapienie Chrystusowe do niebá / á Pan przykázuie Apostołom nie odchodźić z Jeruzálem: Apostołowie wroćiwszy sie do Jeruzálem / obráli ná mieysce Judaszowo Máćieiá Apostołá.

1 PIerwsze pisánie záiste vczynikem o tych wszystkich rzeczách Teofile / ktore począł Jezus czynić y vczyć / áż do tego dniá / 2 w ktory przykázuiac Apostołom przez Duchá świeteg / ktore wybrał / wźiet iest: 3 ktorym też y vkazał sie samego żywego po mece swoiey wiela dowodow / vkázuiac sie im przez czterdźieśći dni / y mowiac o Krolestwie Bożym. 4 Y iedzac z nimi pospołu / przykazał im / áby od Jeruzálem nie odchodźili / ále żeby czekáli obietnice Oycowskiey / ktoraśćie powiádáli przez vstá moie. 5 Bo wżdy JAN krzćił woda / á wy bedźiećie okrzczeni Duchem świetym nie po wielu tych dni. 6 A ták ći ktorzy sie byli zeszli / pytáli go / mowiac: Pánie / ieśli tego czásu przywroćisz Krolewstwo Izráelskie? 7 Ale im rzekł: Nie wászá iest rzecz wiedźieć czásy álbo chwile / ktore Oćiec położył w swey mocy: 8 ále weźmiećie moc Duchá świetego przychodzacego ná was / á bedźiećie mi świádkámi w Jeruzálem / á po wszystkim Żydowstwie / y Sámáryey / y áż ná kray źiemie. 9 A te rzeczy powiedźiawszy gdźie oni ná to pátrzyli / podniesion iest / y obłok przyiał go od ich oczu. 10 A gdy pilnie pátrzáli náń idacego do niebá: Oto dwá meżowie stáneli wedle nich w odźieniu białym / 11 ktorzy też rzekli: Meżowie Gálileyscy / co stoićie pátrzáiac w niebo? Ten Jezus / ktory wźiet iest od was do nie-

Luc:24. ℣ 49
Ioan:14. ℣ 26
Mat: 3. ℣ 11.
Marci 1. ℣ 8.
Luc:3. ℣ 16.
Ioan:1. ℣ 26.
infra 11. ℣ 16.
& 19. ℣ 4.
infra 2. ℣ 2.
& 4.
Luc:24. ℣ 48.
infra 2. ℣ 32.
Mar:16. ℣ 19.
Luc:24. ℣ 51.

do niebá/ ták przyydźie iákośćie go widźieli idącego do niebá.

[12] Tedy śie wrocili do Jeruzálem/ od gory ktora zową Oliwną/ ktora iest [13] niedáleko Jeruzálem/ máiąc drogę dźień Soboty. A gdy weszli/ wstąpili do Wieczerniká gdźie mieszkáli Piotr y Jan/ Jákob y Andrzey/ Filip y Thomasz/ Bártlomiey y Mátheusz/ Jákob Alfeuszow/ y Symon Zelotes/ y Judás Jákobow / ći wszyscy trwáli iednostáynie ná modlitwie z nie[14]wiástámi/ y z Máryą mátką Jezusową/ y z bráćią iego.

[15] W one dni/ powstawszy Piotr w pośrzodku bráciey/ rzekł: á byłá [16] tłuszcza ludźi pospołu/ iákoby sto y dwádźieśćiá. Mężowie bráćia/ muśi śie wypełnić pismo / ktore przedtym powiedźiał Duch święty przez vstá [17] Dawidowe o Judaszu/ ktory był wodzem tych ktorzy poimáli Jezusá/ kto[18]ry był policzon miedzy nas/ y stał mu śie był los posługowánia tego. A ten iednák otrzymał rolą z złośliwey zapłáty/ y obieśiwszy śie/ rospukł śie ná[19]poły/ y wytoczyły śie wszystkie wnętrza iego. Y stáłá śie tá rzecz wiádoma wszystkim obywátelom Jerozolimskim: ták iż názwano oną rolą ich iezy[20]kiem/ Halcedemá/ to iest/ rolá krwie. Abowiem nápisano iest w kśięgách Psalmow: Niechay będźie mieszkánie ich puste / y niech nie będźie ktoby [21] mieszkał w nim. A Biskupstwo iego niechay weźmie inszy. Trzebá tedy z tych mężow ktorzy śie z námi zgromádźili po wszystek czás/ ktoręgo wszedł [22] y wyszedł miedzy nas Pan JEzus/ począwszy od krztu Janowego/ áż do tego dniá/ ktorego wźięt iest od nas/ áby był świádkiem iego zmartwych[23]wstánia pospołu z námi/ ieden z tych. Y postáwili dwu/ Jozeffá ktorego [24] zwano Barsábas/ ktorego przezywano spráwiedliwym/ y Máćieiá. A mo[25]dląc śie/ mowili: Ty Pánie/ ktory sercá znasz wszystkich/ okáż ktoregobyś obrał z tych dwu iednego/ áby wźiął mieysce posługi tey/ y Apostolstwá/ [26] z ktorego wykroczył Judasz/ áby szedł ná mieysce swoie. Y dáli im losy/ á padł los ná Máćieiá/ y policzon iest z iedennaśćią Apostołow.

Psal: 40. ✠ 9.
Ioan: 13. ✠ 18.
& 18. ✠ 3.
Mat: 27. ✠ 7.
Mat: 27. ✠ 5.
Psal: 68. ✠ 26.
Psal: 108. ✠ 8.

Kápit: 2.

Zesłan Duch święty ná Apostoły / ktorzy rozlicznemi mowili iezyki ná dźiw wszystkim. Piotr stale z podźiwieniem Zydowskim wszystki ku wierze nápomina/ okrzczono ich około trzech tyśiecy.



1 A Gdy śię wypełniły dni Swiąteczne/ byli wßyscy
2 spolnie ná tymże mieyscu. Y stał śie nagle ßum z niebá/ iáko przy-
chodzącego wiátru gwałtownego/ y nápełnił wßystek dom
3 gdźie byli śiedzący. Y vkazáły śie im rozdźielne ięzyki iákoby ogień. Y v-
4 śiadł ná káżdym z nich: á nápełnieni są wßyscy Duchem świętym/ y po-
częli mowić rozlicznemi ięzyki/ ták iáko Duch święty dawał im wymá-
5 wiáć. Y byli w Jeruzálem mießkáiący Zydowie/ mężowie nabożni ze w-
6 ßego narodu/ ktory pod niebem iest. A gdy śie stał ten głos/ zeßło śie mno-
stwo ludźi/ y zátrwożeni byli ná myśli: bo słyßał káżdy/ á oni mowią ię-
7 zykiem iego. A zdumieli śie wßyscy/ y dźiwowáli śie/ mowiąc miedzy sobą:
8 Zaß oto ci wßyscy ktorzy mowią/ nie są Gálileyczykowie? á iákoż tedy ká-
9 żdy z nas słyßeliśmy ięzyk náß/ w ktorymeśmy śie rodźili? Pártowie/ y
Medowie/ Elámitowie/ y ci ktorzy mießkáią w Mezopotániey/ w Zydo-
10 wskiey źiemi/ y w Kápádocyey/ w Pontie/ y w Azyey/ w Frygiey/ y w
Pámfiliey/ w Egipćie/ y w stronách Libiyskich/ ktora iest przy Cyrenie/
11 y przychodniowie z Rzymá/ Zydowie też y nowo náwroceńcy/ y z Krety/
y z Arábiey/ słyßeliśmy ie mowiąc náßymi ięzyki/ wielkie rzeczy Boże. ☚
12 A zdumiewáli śie temu wßyscy/ y dźiwowáli śie mowiąc ieden do dru-
13 giego. Coż wżdy to chce być? A drudzy pośmiewáiąc śie z tego/ mowili:
Ze śie oto ci Moßczem popili.
14 ☞ Ale stoiąc Piotr z iedennaśćią podniosł głosu swego/ y mowił do
nich: Mężowie Zydowscy/ y wßyscy ktorzy mießkaćie w Jeruzálem/ to
wam bądź wiádomo/ á słuchaycie vßymá słow moich. Abowiem oto ći
15 nie są pijáni iáko wy mniemaćie/ poniewaß że teraz trzecia godźiná ná
16 dźień: ále toć iest co powiedźiano iest przez Joelá Proroká. Y będźie w
17 ostáteczne dni/ mowi Pan. Wyleię z Duchá swęgo ná wßelkie ćiáło: y będą
prorokowáć synowie wáßy/ y corki wáße/ á młodźieńcy wáßy widzenia
18 będą widáć/ á stárcowie wáßy będą we śnie sny miewáć. A iśćie ná sługi
moie/ y ná służebnice moie/ w one dni wyleię Duchá moiego/ y będą pro-
19 rokowáć/ y vczynię cudá ná niebie wzgorę/ á znáki ná źiemi ná dole/ krew
20 y ogień/ y párę dymową. Słońce śie w ćiemność obroći/ á Księżyc w
21 krew/ pierwey niżli dźień Páński przyidźie wielki y iáwny. Y będźie to iż
káżdy ktorybykolwiek wzywał Jmienia Páńskiego/ zbáwion będźie. ☚
22 ☞ Mężowie Jzráelscy posłuchaycie tych słow: JEzusá Názáráńskie-
go/ mężá pochwalonego od BOgá miedzy wámi/ mocámi/ cudy/ y znáki/
23 ktore czynił BOg przezeń miedzy wámi/ iáko y wy sámi/ wiećie: Tego z
postánowioney rády/ y przewiedzenia BOżego wydánego/ przez ręce nie-
24 cnotliwych przybiwßy/ zábiliśćie. Ktorego Bog wskrześił rozwiązawßy
boleśći piekielne/ ták iáko niemożna rzecz byłá/ áby miał być trzyman od
25 niego. Bo ták Dawid mowi o nim: Obaczałem Páná przed sobą záwżdy
26 ábowiem ná práwicy mi iest/ żebym śie nie porußył. A przetoż rozweseli-
ło śie serce moie/ y rozrádował śie ięzyk moy: nád to y ćiáło moie będźie
27 odpoczywáć w nádźiei. Abowiem nie zostáwiß duße moiey w piekle/ áni
28 daß świętemu twoiemu widźieć skáżenia. Oznaymiłeś mi drogi żywo-
tá/ nápełniß mię weselim z obliczem twoim. ☚
29 Mężowie brácia/ niech śie godźi śmiele mowić do was/ około Pátry-
30 árchy Dawidá/ że on vmárł/ y pogrzebion iest/ y grob iego iest v nas áż do
31 dźiśieyßego dniá. A ták iż był prorokiem/ y wiedźiał/ iż pod przyśięgą przy-
śiągł mu Bog z płodu biodr iego/ że miał śiedźieć ná stolcu iego/ przewie-
32 dźiawßy to/ mowił o Zmartwychwstániu Chrystusowym/ iż áni zostá-
wion iest w piekle/ áni ćiáło iego widźiało zepsowánia. Tego JEZVsá

Math:3.℣ 11. Marci 1.℣ 8. Luc:3.℣ 16. Sup: 1.℣ 8. infra 11.℣ 15. & 19.℣ 6. Ioan:7.℣ 39.

Ioel 2.℣ 28. Isaie 44.℣ 3.

Ioel 2.℣ 32. Rom:10.℣ 13

Psal:15.℣ 8.

3.Reg:2.℣ 10 Psal:131.℣ 11.

Psal:15.ꝟ10. infra 13.ꝟ25. Sup: 1. ꝟ8. psal.109.ꝟ1.

wſkrześił Bog. Czego my wßyſcy ieſteſmy świádkowie. Práwicą tedy Bożą powyżßony bedąc/y obietnice Duchá świętego wźiąwßy od Ocá wylał tego ktorego wy widźićie y ſłyßyćie. Abowiem Dawid nie wſtąpił do niebá/á ſámże powiáda: Rzekł Pan Pánu moiemu/śiadź ná práwicy moiey/ áż położę nieprzyiaćioły twoie/ podnożkiem nog twoich. Niechże tedy wie pewnie wßyſtek dom Izráelſki/ że go y Pánem y Chryſtuſem Bog vczynił/ tego Jezuſá/ ktoregośćie wy vkrzyżowáli.

A vſłyßawßy te rzeczy/ſkrußenie mieli ná ſercu/y rzekli do Piotrá/y do inßych Apoſtołow: Coż mamy czynić mężowie bráćia? A Piotr do nich rzekł: Pokutuyćie/á niech ſię káżdy z was okrźći w Imię Jezu Chryſtá ná odpußczenie grzechow wáßych/ á weżmiećie dar Duchá świętego. Bo wámći ieſt obietnicá/y ſynom wáßym/y wßyſtkim ktorzy dáleko ſą/ktorekolwiekby przyzwał Pan Bog náß. Innemi też wiela słow świadczył im/y nápominał ie/mowiąc: Bądźćie zbáwieni od tego narodu złego. A ták ktorzy przyięli słowá iego/ okrzczeni ſą: y przybyło do nich w on dźień ludźi około trzech tyśiecy. Y byli trwáiąc w náuce Apoſtolſkiey/y w ſpołeczności łamánia chlebá/y ná modlitwách. A byłá ná káżdym człowieku boiaźń/ y dźiało ſię też przez Apoſtoły w Jeruzálem wiele cud y znákow/ y był wielki ſtrách miedzy wßytkimi. Oni záś ſię wßyſcy ktorzy wierzyli/byli poſpołu/y mieli wßyſtkie rzeczy ſpolne. Imienie y máietności przedawáli y podźieláli ie miedzy wßyſtkie / ile komu było potrzebá. A ták ná káżdy dźień trwáiąc iednoſtáynie w kośćiele/y łamiąc przy domiech chleb/bráli pokarm z rádośćią/ y w proſtości ſercá chwaląc Bogá/ y máiąc łáſkę v wßyſtkiego ludu. A Pan przymnażał ná káżdy dźień tych ktorzyby mieli być zbáwieni do zboru.

Kápit: 3.

§ Piotr vzdrowiwßy chromego ku pokutowániu/ wßyſtki nápomina/ Páná Chryſtuſowe zmartwychwſtánie y oſtáwienie opowiáda.

Piotr tedy y Jan ßli do kośćiołá ná godźinę modlitwy dźiewiątą. A niektory mąż ktory był chromy z żywotá mátki ſwoiey / bywał przynoßon: á kłádli go wiec ná káżdy dźień v drzwi kośćielnych / ktore zwano Ozdobne / áby prośił iáłmużny od tych ktorzy wchodźili do kośćiołá. Ten gdy vyźrzał Piotrá y Janá/ á oni wchodzą do kośćiołá / prośił ich by iáłmużnę wźiął. Poyźrzawßy tedy nań Piotr z Janem/rzekł: Weyźrzy ná nas. Tedy on pilnie pátrzał ná nie / nádźiewáiąc ſię wźiąć co od nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá áni złotá nie mam/ ále to co mam toć dawam. W Imię JEzuſá Chryſtuſá Názáráńſkiego wſtań/á chodź. Y wiąwßy go zá rękę práwą/podniosł go: á nátychmiaſt vtwierdzone ſą goleni y ſtopy iego. Y wyſkoczywßy ſtánął y chodźił/y wßedł z nimi do kośćiołá/chodząc y ſkacząc/y chwaląc Bogá. Y widźiał go wßyſtek lud chodzącego/y chwalącego Bogá. A poznawáli go/że to on był ktory ná iáłmużnie śiádał v Ozdobnych drzwi kośćielnych. Y nápełnieni ſą dźiwu y zdumienia wielkiego/ z tego co ſię mu było przygodźiło. ☞ Gdy ſię tedy vzdrowiony dźierżał Piotrá y Janá/zbieżał ſię do nich wßyſtek lud/do portyku ktory zową Sálomonowym/bárzo ſię dźiwuiąc.

☞ Widząc to Piotr/iął mowić do ludu: Mężowie Izráelſcy/czemu ſię dźiwuiećie temu? álbo czemu ná nas ták pilnie pátrzyćie? iákobyſmy to náßą śiłą álbo możnośćią vczynili/ żeby ten chodźił? BOG Abráhámow/ y Bog Izáákow/y Bog Jákobow/ Bog oycow náßych vwielbił Syná

ſwego

swego JEzusá/ ktoregośćie wżdy wy wydáli/ y záprzeliśćie sie go przed
14 obliczem Piłatowym/ gdyż go on sadząc chćiał wypuśćić. Ano wy zá-
przeliśćie sie świetego y spráwiedliwego/ á żadáliśćie áby wam było dá-
15 rowano meżá mężoboyce/ á zábiliśćie dawce żywotá/ ktoreǵ Bog wskrze-
16 śił od vmárłych/ czego my iesteśmy świádkowie/ y w wierze imienia iego/
tego ktorego wy widźićie y znaćie/ potwierdźił imie iego: á wiárá ktora
przezeń iest/ dáłá mu to zupełne zdrowie/ przed oblicznośćia wszystkich
17 was. A teraz bráćia/ wiem iżeśćie to z niewiádomośći vczynili/ iáko y
18 Kśiażetá wásze. Ale Bog ktory przepowiedźiał przez vstá wszystkich pro-
rokow swoich/ że miał ćierpieć Chrystus iego/ ták ziśćił á wypełnił. A ták
19 pokutuyćie á náwroććie sie/ áby były zgłádzone grzechy wásze. ☞ Iż
20 gdyby przyszły czásy ochłody od oblicza Páńskiego/ á gdyby posłał wam
21 onego/ ktory opowiádan iest Jezusá Chrystusá/ ktoregoć záiste muśi nie-
bo przyiać/ áż do przywrocenia wszystkich rzeczy/ ktore mowił Bog przez
vstá Swietych swoich/ od wieku Prorokow.

Matt:27.✠20.
Marci 15.✠11.
Luc:23.✠18.
Ioan:18.✠40.

22 Moizesz iśćie mowił: Iż proroká wzbudźi wam Pan Bog wász z brá-
ćiey wászey podobnego mnie: tego bedźiećie słucháć/ wedla wszystkiego
23 co wam bedźie mowił. A to bedźie/ iż káżda duszá ktoraby nie słucháłá te-
24 go Proroká/ bedźie wygłádzoná z ludu. Y wszyscy Prorocy od Sámuelá
25 y porzad ktorzy mowili/ opowiádáli te dni. Wy iesteśćie synowie Pro-
roccy/ y Testámentu ktory spráwił BOg do oycow nászych/ mowiac do
Abrahámá: Y w plemieniu twoim/ beda błogosłáwione wszystkie poko-
26 lenia ziemskie. Wam naprzod BOg/ wskrześiwszy Syná swego/ posłał
go dobrorzeczacego wam: áby sie náwroćił káżdy od złośći swoiey.

Deut:18.✠15.
Gene:12.✠3.
& 21.✠12.
& 22.✠18.
& 26.✠4.

Kápit: 4.

¶ Przełożeni Żydowscy ná Apostoły pobudzeni/ precz ie wyrzucáia/ á oni pospołu
mieszkáiac Pánu Bogu dźiekuiac/ wszystkie rzeczy mieli społeczne.

1 A Gdy ták mowili do ludu/ nádeszli Kápłani y vrze-
2 dnicy Kośćielni/ y Sáduceuszowie/ żáłuiac tego iż náuczáli
3 lud/ á opowiádáli w Jezuśie zmartwychwstánie: y rzućili sie
ná nie z rekomá/ y wsádźili ie do ćiemnice/ áż do iutrá: bo iuż było wie-
4 czor. A wiele z tych ktorzy słyszeli słowo/ vwierzyli: y stáłá sie liczbá me-
5 żow pieć tyśiecy. Y stáło sie názáiutrz/ iż sie zgromádźiły Kśiażetá ich/ y
6 Stárszy/ y w piśmie vczeni w Jeruzálem/ y Annas Kśiaże Kápłáńskie/ y
7 Káifasz/ y Jan/ y Alexander/ y co ich iedno było z rodu kápłáńskieǵ. Y po-
stáwiwszy ie miedzy soba/ pytáli: Czyia moca/ ábo w ktorym imieniu vczy-
8 niliśćie wy to? Tedy Piotr nápełniony Duchá świetego/ rzekł do nich:
9 Kśiażetá ludu/ y stárszy Izráelscy/ słuchayćie. Poniewasz że nas dźiś po-
ciagáia do Sadu/ o dobrodźieystwo człowiekowi choremu (vczynione)
10 ktorymby sie sposobem ten zdrowym stał. Badź to wam wszystkim wiá-
domo/ y wszystkiemu ludu Izráelskiemu/ iż w Jmie JEzusá Chrystusá
Názáráńskiego/ ktoregośćie wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wskrześił od
11 vmárłych/ przez tego ten stoi zdrow przed wámi. Tenći to iest kámień/ kto-
ry wzgárdzon iest od was budownikow/ ktory sie stał głowa wegłowa:
12 y nie iest w żadnym innym zbáwienie. Abowiem nie iest ine imie pod nie-
bem dáne ludźiom/ przez ktorebysmy mieli być zbáwieni.
13 A widzac Piotrowe stáłość y Janowe/ wiedzac że to byli nieukowie
y prostacy dźiwowáli sie/ y poználi ie/ iż z Jezusem bywáli: á widzac też
14 człowieká przy nich stoiacego ktory był vzdrowion/ nie mogli im nic ode-
15 przeć. Potym kazáli im wystapić z rády/ y rozmawiáli miedzy soba/ mo-

Psal:117.✠22.
Mat:21.✠42.
Mar:12.✠10.
Luc:20.✠17.
Isaie28.✠16.
1.Pet:2.✠7.
Rom:9.✠33.

wiąc: Co vczynim tym ludziom? Poniewaß żeć iáwny znák ſie ſtał przez 16
nie/wßyſtkim ktorzy mießkáią w Jeruzálem / iáwnać rzecz ieſt/ przeć nie= 17
możemy. Ale áby ſie to wiecey nie głośiło miedzy ludźmi / zágroźmy im/ 18
áby wiecey niemowili o tym imieniu żadnemu człowiekowi. Y przyzwá=
wßy ich / przykazáli im áby żadnym ſpoſobem niemowili/ áni ſámi vczyli 19
w Jmię Jezuſowe. A Piotr y Jan odpowiádáiąc/rzekli do nich: Sprá=
wiedliwali to rzecz ieſt przed obliczym BOżym / was ráczey ſłucháć niż 20
Bogá/ oſądźćie. Abowiem nie możemy tego nie mowić/ coſmy widźieli y 21
ſłyßeli. A oni grożąc im/wypuśćili ie/nie náyduiąc iákoby ie mieli ſkáráć 22
dla ludu: bo wßyſcy wielbili Bogá z tego co ſie było ſtáło. Bo iuż miał
wiecey niż czterdźieśći lat on człowiek/ ná ktorym ſie był ſtał ten cud v= 23
zdrowienia. A gdy ie wypußczono/przyßli do ſwoich/y opowiedźieli im/ 24
iáko wiele do nich mowili Kśiążetá kápłáńſcy y ſtárßy. Ktorzy vſłyßą=
wßy iednoſtáyną myſłą podnieśli głos do Bogá/y rzekli: Pánie/ty ktoryś 25
vczynił niebo y źiemię/ morze y wßyſtko co w nim ieſt / ktoryś Duchem
świętym przez vſtá Oycá náßego Dawidá ſługi ſwego/mowił : Czemu 26

Pſal:2. ℣ 1.

ſię wzburzyli narodowie/y ludźie myſlili prozne rzeczy? Stánęli Krolo=
wie źiemſcy/y Kśiążetá zebráli ſie w iedno/przećiwko Pánu/y przećiwko 27
Chryſtuſowi ieg. Bo záprawdę zeßli ſie w tym mieśćie przećiwko świę=
temu dźiećięciu twemu JEzuſowi/ ktoregoś pomázał : Herod y Pontſki 28
Piłat/ z Pogány/ y z ludźmi Jzráelſkiemi / áby vczynili to co ręká twoiá 29
y rádá twoiá poſtánowiłá/áby ſie ſtáło. A teraz Pánie weyrzy ná groźby
ich/y day ſługam twoim z wßelákim duffániem powiádáć Słowo two= 30
ie/ w tym żebyś rękę ſwoię wyćiągnął ná to áby ſie vzdrowienia / y zná= 31
mioná/y cudá dźiáły/przez Jmię świętego ſyná twego JEzuſá. A gdy ſię
modlili/ zrußyło ſie mieyſce ná ktorym byli zgromádzeni / y byli wßyſtcy
nápełnieni Duchá świętego/ y mowili ſłowo BOże śmiele. 32
☞ A oney wielkośći ludźi ktorzy wierzyli/ było iedno ſerce/y duſzá ie=
dná/áni żaden z nich nie powiedźiał/ żeby to iego było/ co miał/ ále mieli 33
wßytkie rzeczy ſpołecznie. Y mocą wielką wydawáli Apoſtołowie świá=
dectwo zmartwychwſtánia JEzuſá Chryſtuſá Páná náßego / á łáſká 34
wielka byłá w nich wßyſtkich. Bo nie był żaden niedoſtátecznym miedzy
nimi. Abowiem ile ich iedno było ktorzy mieli role álbo domy/przedawá= 35
iąc/przynośili pieniądze zá ktore ie przedawáli/ y kłádli przed nogi Apo= 36
ſtolſkie. A rozdźielano káżdemu/iáko komu trzebá było. ☞ Jozeff záś 37
ktory przezwan ieſt od Apoſtołow Bárßabaßem/ co ſie wykłada ſyn po=
ćiechy Lewitá/z Cypru rodem/máiąc rolą/przedał ią/ y przynioſł pienią=
dze/á położył przed nogi Apoſtolſkie.

Kápit: 5.

❡ Anániaß z żoną ſwoią Záfirą iáwnie ſkarány/ Apoſtołowie wſadzeni przez Angiołá wybáwieni/Gámáliel rádę Zydowſką roztárgnął.

Mąż tedy niektory imieniem Anániaß/z Záfirą żo= 1 2
ną ſwoią przedał rolą/y vczynił zdrádę ná tym zacz przedał ro=
lą/zá wiádomośćią żony ſwoiey/iż przynioſßy część płacey/po= 3
łożył ią v nog Apoſtolſkich. Tedy Piotr rzekł do Anániaßá : Anániaßu/
czemu to ſkuśił ßátan ſerce twoie/ ábyś ty ſkłámał Duchowi świętemu/ 4
á żebyś zdrádę vczynił ná płacey zá rolą? Azaß (tá rola) nie mogłá zo=
ſtáć tobie? y gdy byłá przedána / zaß w twoiey mocy nie byłá? Czemuś 5
tę rzecz położył w ſercu twoim? Nie ſkłámałeś ludźiom/ále Bogu. Sły=
ßąc Anániaß te ſłowá/padł y vmárł. Y ſtáłá ſie boiaźń wielka nád wßyſt

ktemi



6 kiemi ktorzy to słyszeli. A wstawszy mło
dzieńcy odięli go/á wyniozszy pogrzebli.
7 A stáło sie pochwili/iákoby we trzech
godzinách / że też żoná iego niewiedząc
8 co sie stáło / przyszłá. Y rzecze do niey
Piotr : Powiedz mi niewiásto/iesliście
tylko zá to rolą przedáli? Tedy oná rze-
kłá: Ták iest/zá to. A Piotr rzekł do niey
9 Coż wżdy/zaß przystoi wam kusić du-
chá Páńskiego? Oto nogi tych ktorzy po
grzebli mężá twoieg v drzwi/á wyniosą
10 cię. A natychmiast padłá przed nogámi iego/ y vmárłá. Wszedszy mło-
11 dzieńcy/náleźli ią vmárłą/y wynieśli : á pochowáli v mężá iey. Y stał sie
wielki strách we wszystkim kościele/y miedzy wszystkiemi ktorzy to słysze-
12 li. A przez ręce Apostolskie dziáło sie znákow y cud wiele miedzy ludem.
13 Y byli iednostáyni wszyscy w portyku Sálomonowym. A z inszych żá-
14 den sie nieśmiał przyłączáć do nich/ále ie wielbił lud. A tym wiecey przy-
15 mnażáło sie wiernych w Pánie / mnostwo mężow y niewiast/ ták iż y ná
vlice wynośili niemocne/á kłádli ie ná łożkách/y ná noßách/iż gdyby szedł
Piotr/tylko cień iego doszedł ktorego z nich/á żeby byli wybáwieni wszy-
16 stcy od niemocy swoich. Y zbiegáło sie też mnostwo ludzi z miast okolicz-
nych do Jeruzálem/ktorzy przynośili chore/ y od nieczystych duchow gá-
báne/ ktorzy wszyscy bywáli vzdrowieni.

17 ☞ Powstawszy potym Kśiąże kápláńskie / y wszyscy ktorzy z nim byli/
18 z strony kácerstwá Sáduceyskieg/nápełnieni są nienawiśći/y rzucilisie ná
19 Apostoły/á wsádzili ie do ciemnice pospolitey. Ale Anyoł Páński w nocy
20 otworzywszy drzwi v ciemnice/y wywiodszy ie/rzekł: Idźcie/á stoiąc po-
21 wiádaycie ludziom w kośćiele wszystkie słowá żywotá tego. Ktorzy to
vsłyszawszy/weszli ná świtániu do kośćiołá/y náuczáli. ☞ Przyszedszy
tedy Kśiąże kápłáńskie / y ći ktorzy z nim byli/ wezwáli rádę/ y wszystkie
Stárße synow Izráelskich : potym posłáli do ciemnice/ áby ich przywie-
22 dźiono. A gdy przyszli słudzy / y otworzywszy ciemnicę / nie náleźli ich:
23 wroćiwszy sie powiedzieli/ mowiąc : Ciemnicęsmyć náleźli zámknioną z
wielką pilnośćią / y straż stoiącą przede drzwiámi : ále otworzywszy/ni-
24 kogosmy w niey nie náleźli. A gdy vsłyszeli te słowá vrzędnicy kośćielni/
25 y kśiążetá kápłáńscy/wątpili o nich coby sie dźiáło. A w tym przyszedł nie-
ktory/y powiedział im/mowiąc: Że oto ći mężowie ktoreśćie wsádzili do
26 ciemnice/ stoiąc tám w kośćiele/náuczáią lud. Tedy szedł vrząd z sługá-
mi/ y przywiodł ie bez wszego gwałtu : bo sie báli ludu / by nie byli vká-
27 mionowáni. A przywiodszy ie/postáwili w rádźie. Tedy ich spytáło kśią-
28 że kápłáńskie/mowiąc: Rozkázuiąc roskazáliśmy wam/byśćie nie vczyli w
tym imieniu : á oto nápełniliśćie Jeruzálem náuką wáßą/y chcećie przy-
29 wieść ná nas krew tám tego człowieká. Odpowiádáiąc tedy Piotr y A-
postołowie/ rzekli: Trzebá wiecey BOgu być posłußnym niż ludźiom.
30 Bog oycow náßych wskrzesił JEzusá / ktoregośćie wy zábili/záwieśi-
31 wszy ná drzewie. To Kśiąże y tego Zbáwićielá Bog wywyższył práwi-
cą swą/áby byłá daná pokutá ludu Izráelskiemu/y grzechom odpußczenie
32 á my iestesmy świádkowie tych słow/y Duch święty ktorego dał BOG
33 wszystkim ktorzy mu są posłußni. To gdy vsłyszeli / kráiáło sie im serce/
34 y myślili ie zábić. Powstawszy potym ieden z rády Fáryzeuß/ imieniem
Gámáliel/Doktor zakonny poczćiwy v wszystkiego ludu/kazał ná chwilę

ludu

ludu y Apoſtołom precz wyſtąpić/ potym rzekł do nich: Mężowie Izrá- 35
elſcy/ pilnie rozważćie coby ſćie mieli czynić z tymi ludźmi. Abowiem 36
przed temi dni był Theodás/ powiádáiąc ſie też być czym: do ktorego
przyſtáło mężow około czterzech ſet/ ten zábit ieſt/ y wßyſcy ktorzy mu wie-
rzyli roſproßyli ſie/ y wniwecz ſie obrocili. Po nim był Judas Gáliley- 37
czyk czáſu onego gdy był popis/ ten też obrocił był zá ſobą lud/ ále y ten
zginął/ y wßyſcy ilekolwiek mu ich przyzwoliło/ rozpierzchneli ſie. A ták 38
y teraz wam powiádam/ odſtąpćie od tych ludzi/ á daycie im pokoy: bo ie-
ſlić z ludzi ieſt tá rádá álbo ſpráwá/ rozchwieie ſie: ále ieſlić z Bogá ieſt/ 39
nie będźiećie mogli iey zepſowáć/ byśćie lepák nie byli w tym náleźieni/ że-
byśćie ſie Bogu przećiwili. Y pozwolili mu. ☞ Wezwawßy tedy A- 40
poſtołow/ vbiwßy ie/ zákazáli áby nic nie mowili w Jmię Jezuſowo/ y pu-
śćili ie. Tedy oni ßli z rádośćią od obliczności oney rády/ że ſą godni ná- 41
leźieni/ áby ćierpieli zelżywość dla Jmienia Jezuſowego. A nie przeſtá- 42
wáli ná káżdy dźień w Kośćiele/ y przy domiech náucząć/ y opowiádáć
Chryſtuſá JEzuſá.

Kápit: 6.

§ Szczepan po obrániu śiedmi Dyakonow przed Zydy oſkárżon.

W Tám te dni gdy śie mnożyłá liczbá Zwolennikow 1
ſtáło ſie ßemránie Grekow przećiwko Zydom/ z tego że gárdzili
wdowámi ich w powßednim poſługowániu. Tedy zezwá- 2
wßy oná dwánáśćie wielkość zwolennikow/ rzekli: Nie ſłußna rzecz ieſt
żebyſmy mieli my opuśćić ſłowo Boże/ á poſługowáć ſtołom. A ták wy- 3
báczćie brácia/ miedzy wámi mężow ſiedm z dobrym świádectwem/ peł-
ne Duchá świętego y mądrośći/ ktore poſtánowimy nád tą pracą. A my 4
modlitwy y kazánia ſłowá pilni będźiemy. Y podobáłá ſie tá rzecz wßyt- 5
kiemu zboru. Tedy obráli Szczepáná mężá pełneg wiáry y Duchá świę-
tego/ y Filipá/ y Prochorá/ y Nikánorá/ y Thymoná/ y Pármená/ y Miko- 6
łáiá przychodnia z Antyochiey. Te poſtánowili przed oblicznośćią Apo- 7
ſtolſką/ á modląc ſie włożyli ná nie ręce. A ſłowo Boże roſło/ y bárzo ſie
mnożyłá liczbá Zwolennikow w Jeruzálem/ y wielka tłußcza kápłanow
byłá poſłußna wierze.

Infra 21. ℣ 8.

☞ Ale Szczepan będąc pełen łáſki y mocy/ czynił cudá y známioná wiel- 8
kie miedzy ludem. Y powſtáli potym niektorzy z bożnice/ ktorą zową Li- 9
bertyńſką/ y Cyreneyſką/ y Alexándryńſką/ y tych ktorzy byli z Cylicyey/ 10
y z Azyey/ gadáiąc ſie z Szczepanem: á nie mogli ſie przećiwić mądrośći 11
y Duchowi/ ktory mowił. ☞ Tedy podwiedli męże ktorzyby powiádáli
iż go ſłyßeli/ á on mowi ſłowá bluźnierſkie/ przećiwko Moizeßowi y Bo- 12
gu. Porußyli tedy lud/ y Stárßé/ y Doktory zakonne/ á zbiegßy ſie/ por- 13
wáli go/ y przywiedli gi do rády/ y poſtáwili fáłßywe świádki/ ktorzyby
mowili: Ten człowiek nie przeſtawa mowić ſłow bluźnierſkich przeći- 14
wko mieyſcu temu świętemu/ y przećiw zakonowi. Boſmy ſłyßeli gdy on
mowił: Iż Jezus Názáráńſki ten ſkáźi to mieyſce/ y odmieni podánia kto- 15
re nam podał Moizeß. Y pátrząc pilnie nań wßyſcy ktorzy śiedźieli w
rádźie/ widźieli oblicze iego/ iáko oblicze Anyelſkie.

Kápit: 7.

§ Szczepan po długim ſtárych táiemnic powiádániu/
z miáſtá wyrzucon/ vkámionowan.

Tedy

1 Gdy rzekło Kśiąże kápłáńskie: Tákli śie to ma? A
2 on rzekł: Mężowie brácia y oycowie/ posłuchayćie. Bog chwa-
ły vkazał śie oycu nászemu Abráhámowi gdy był w Mezopo-
3 támiey/ pierwey niż mieszkał w Charán/ y rzekł do nieg: Wynidź z ziemie
twoiey/ y z rodźiny twoiey/ á podź do ziemie ktorą ia vkażę tobie. Tedy
4 wyszedł z ziemie Cháldeyskiey/ y mieszkał w Charán. A potym gdy vmárł
5 oćiec iego/ przewiodł go do tey ziemie/ w ktorey wy teraz mieszkaćie. Y nie
6 dał mu dźiedzictwá w niey/ áni ná ieden krok: ále obiecał mu ią dáć w
dzierżáwę/ y potomstwu ieg po nim/ gdy nie miał syná. Mowił tedy zás
Bog do niego: Iż będźie plemię iego obcym w cudzey ziemi/ y w niewolą
7 ie podbiją/ y będą ie źle częstowáć przez czterzy stá lat/ á narod ktoremu bę-
dą służyć/ ia będę sądźił/ mowi Pan: A potym wynidą/ y będą mi służyć
8 ná tym mieyscu. Y dał mu zakon obrzezowánia: á ták zrodźił Izááká/ y o-
brzązał go osmego dniá/ á Izáák Jakobá: á Jakob dwánaśćie Pátryár-
9 chow. A Pátryárchowie zayzrząc Iozeffowi/ przedáli go do Egiptu/ y był
10 z nim Bog/ y wyrwał go ze wszystkich vćiskow iego/ y dał mu łáskę y má-
drość przed oblicznośćią Fáráoná krolá Egiptskiego/ y vczynił go vrzę-
dnikiem pierwszym nád Egiptem/ y nád wszystkim domem swoim.

11 Przyszedł potym głod ná wszystek EGipt/ y ná ziemię Chánáán/ y
12 śćisk bárzo wielki/ y nie mieli pokármow oycowie nászy. A gdy vsłyszał
IAkob/ że było zboże w Egiptcie: posłał napierwey oyce násze/ á we
13 wtorym przyszćiu poznan iest Iozeff od bráciey swoiey/ y obiáwił śie iest
14 Fáráonowi rod iego. Postáwszy potym Iozeff/ przyzwał Jakobá oycá
swego/ y wszystkę rodźinę swoię/ w śiedmdźieśiąt y pięći osobách. Tedy
15 ziáchał Jakob do Egiptu/ y vmárł tám y sam y oycowie nászy. Y przenie-
16 śieni są do Sychem/ y położeni są w grobie/ ktory kupił Abráhám zá srebro
17 v synow Hemor syná Sychemoweg. A gdy śie przybliżał czás obietnicy/
ktorą był vczynił Bog Abráhámowi/ rosł lud y rozmnożył śie w Egipt-
18 ćie/ áż nástał inszy Krol w Egiptćie/ ktory niewiedźiał o Iozeffie. Ten
19 podchodząc rod nász vtrapił oyce násze/ áby wykłádáli dźiatki swoie/ á że-
20 by nie były żywione. Tegoż czásu národźił śie Moizesz/ y był wdźięczny
21 Bogu/ ktorego chowano trzy kśiężyce w domu oycá swego. A gdy go wy-
łożono/ wźięłá go corká Fáráonowá/ y chowáłá go sobie zá syná. Y náu-
22 czon był MOIzesz wszelkiey mądrośći Egiptskiey: y był możny w sło-
23 wiech y w vczynkách swoich. A gdy mu dochodźiło czterdźieśći lat/ wpá-
24 dło w serce iego/ áby náwiedźił brácią swoię/ syny Izráelowe. A gdy vy-
25 źrzał iednego/ á on ćierpi krzywdę/ obronił go/ á pomśćił śie zá onego ktory
26 krzywdę ćierpiał/ zábiwszy Egiptczyká. Y mniemał żeby rozumieli brácia
iż Bog przez ręce iego dawał im zbáwienie/ ále oni nie rozumieli. Potym
y drugiego dniá/ vkazał śie im gdy śie wádźili/ y iednał ie w pokoiu/ mo-
27 wiąc: Mężowie/ iesteśćie brácia: czemu ieden drugiemu bezpráwie czy-
28 nić? A ten ktory krzywdę czynił bliźniemu/ odpędźił go/ mowiąc: Ktoż ćię
29 postánowił kśiążęćiem y sędźią nád námi? czyli mię chcesz też zábić/ iákoś
30 wczorá zábił Egiptczyká? Ná to słowo Moizesz vćiekł/ y był przychod-
niem w ziemi Mádyáńskiey/ gdźie zrodźił dwu synow. A gdy śie wy-
31 pełniło czterdźieśći lat/ vkazał śie mu ná puszczey gory Synai Angioł w
ogniu płomiennym we krzu. Moizesz widząc/ dźiwował śie temu widze-
32 niu. A gdy przystępował chcąc obáczyć/ stał śie iest do niego głos Páński/
33 mowiąc: Ja iestem Bog oycow twoich/ Bog Abráhámow/ Bog Izáá-
kow/ Bog Jakobow. Zádrżawszy Moizesz nieśmiał oględowáć. Y rzekł
mu Bog: Zdiym boty z nog twoich: bo to mieysce ná ktorym stoisz/ ziemiá

Gen:12. ✗ 1.
Gen: 15. ✗ 13
Gen:17 ✗ 10
Gen:21. ✗ 2. & ✗ 4.
Gen:25. ✗ 24 & ✗ 26.
Gen:29 ✗ 32 & 30. ✗ 35. & ✗ 23.
Gen:37 ✗ 28.
Gen:41 ✗ 37.
Gen:42. ✗ 2.
Gen:45. ✗ 3. & ✗ 4.
Gene: 46. ✗ 1. & ✗ 5.
Gen:49. ✗ 32
Gen:50. ✗ 7.
Gen:23. ✗ 16 & 50. ✗ 13.
Iosu:24. ✗ 32
Exo: 1. ✗ 7.
Exo: 2. ✗ 2.
Heb:11 ✗ 23.
Exo:2. ✗ 13.
Exo: 3. ✗ 2.

świetá iest. Widząc widźiałem vtrapienie ludu mego/ktory iest w Egi- 34
ptćie/y słyßałem łkánie á wzdychánie ich / y zstąpiłem ábym ie wybáwił.
A ták teraz podź/poślę ćie do Egiptu. Tego Moizeßá ktorego sie záprzeli 35
mowiąc: Ktoż ćie vstánowił kśiążećiem y wodzem? tegō Bog Kśiążećiem
y Odkupićielem posłał z ręką Anyelską/ktory mu sie vkazał w krzaku. Ten
ie wywiodł czyniąc cudá / y znáki w źiemi Egiptskiey/ y w czyrwonym 36
morzu/y ná pußczey przez czterdźieśći lat. Ten iest Moizeß/ktory powie- 37
dźiał synom Izráelskim. Proroká wzbudźi wam Bog z bráciey wáßey
podobnego mnie/tegoż słucháć będźiećie. Ten to iest ktory był w kośćie- 38
le ná pußczey z Angiołem/ktory mawiał do niego ná gorze Syná/y z oycy
náßymi/ktory wźiął słowá żywotá áby nam dał. Ktoremu niechćieli być 39
posłußni oycowie náßy/ ále wzgárdźili/ y odwroćili sie sercy swoimi do
Egiptu/mowiąc do Aaroná: Vczyń nam Bogi ktorzyby ßli przed námi/ 40
bo Moizeßowi temu ktory nas wywiodł z źiemie Egiptskiey/niewiemy
co sie stáło. Y vczynili ćielcá w tám te dni/ y ofiárowáli ofiárę báłwáno- 41
wi/y kocháli sie w vczynkách rąk swoich. A Bog odwroćił sie/y wydał 42
ie áby służyli rycerstwu niebieskiemu / ták iáko nápisano iest w kśięgách
Prorockich: Izażeśćie mi ofiárowáli zupełne y krwáwe ofiáry przez czter-
dźieśći lat ná pußczy/domie Izráelski? Y przyieliśćie przybytek báłwáná 43
Molochá/y gwiazdy Bogá wáßego Remfam/ y figury ktoryscheśćie ná-
czynili/ ábyśćie modłę im czynili. A záprowádzę was zá Bábilon. Przy- 44
bytek świádectwá był z oycy náßymi ná pußczy/ iáko spráwił im BOg/
mowiąc do Moizeßá/áby gi vczynił podług kształtu ktory widźiał. Ktory 45
wźiąwßy oycowie náßy wnieśli gi z Iezusem do dźierżáwy Pogáńskiey/
ktore wygnał BOg od obliczá oycow náßych/ áż do dni Dawidowych/
ktory nálazł łáskę przed Bogiem/y prośił żeby nálazł przybytek Bogu Iá- 46
kobowemu. A Sálomon zbudował mu dom. Ale Nawyżßy nie mießka 47
w budowánych ręką/iáko Prorok powiáda: Niebo mi iest stolcem/ á źie- 48
miá podnożkiem nog moich. Coż mi zá dom zbuduiećie/mowi Pan : álbo 49
ktore iest mieysce odpoczywánia moiego? Zaß nie ręká moiá tego wßyst- 50
kiego vczyniłá? Twárdey krzczyce/á nie obrzezánych serc y vßy/ wyśćie 51
sie záwżdy Duchowi S. sprzećiwili/iáko oycowie wáßy/ták y wy. A kto- 52
rego Proroká nie prześládowáli oycowie wáßy? Y pozábijáli te/ ktorzy
opowiádáli o przyśćiu spráwiedliwego. Ktoregośćie wy teraz zdraycá- 53
mi y mężoboycámi byli / ktorzyśćie wźięli zakon z rządzenim Anyelskim/ á
nie strzegliśćie go. ☞ Słyßąc to/kráiáło sie im serce ich/y zgrzytáli náń 54



zębámi. A on będąc pełen Duchá świę- 55
tego/pilno pátrząc w niebo/widźiał chwałę Bożą y JEzusá stoiącego ná prá-
wicy mocy Bożey. Y rzekł: Oto widzę 56
niebiosá otworzone / á Syná człowie-
czego stoiącego ná práwicy mocy Bożey.
Krzyknawßy tedy głosem wielkim / zá- 57
tkáli sobie vßy/ á iednostáynie sie náń o-
borzyli. Y wyrzućiwßy go z miástá/ v- 58
kámionowáli: á świádkowie złożyli by-
li ßáty swoie v nog młodźieńcá/ktorego
zwano Saulus. Y kámionowáli Szczepaná wzywáiącego BOgá/y mo- 59
wiącego: Pánie Iezuśie/przyimi duchá moiego. A poklęknawßy ná koláná/ 60
wołał głosem wielkim/ mowiąc: PAnie/ nie poczytay im tego zá grzech.
A gdy to wymowił / záśnął w Pánie. ☞ A Száwel też pozwalał ná
śmierć iego.

Kápit:

Exo:7. 8. 9. 10. 11. 14.
Exo: 16. ℣ 1.
Deu:18. ℣ 15
Exod: 19. ℣ 3. & ℣ 19.
Exo:32. ℣ 1.
Amos. ℣ 25
Exo:25 ℣ 40
Hebr:8. ℣ 5.
Iosu:3. ℣ 14.
1 Re:16. ℣ 13
Psa: 131. ℣ 5.
3 Re: 6. ℣ 1.
1 Par:17 ℣ 12
Infr: 1. ℣ 24.
Isai: 66. ℣ 1.
3 Re:8. ℣ 27.
2 Par:6. ℣ 18
Infr:22 ℣ 20.

Kápit: 8.

¶ Po prześládowániu Zwolennikow/y po pogrzebie Szczepanowym/ Filip Symo-
ná Czárnoksiężniká/y Podskárbiego Krolowey Murzyńskiey/ku wierze náwro-
cił: przetoż Piotr z Janem do Pogánow poszli.

1 Wstáło sie w on dzień prześládowánie wielkie w ko-
ściele / kthory był w JEruzálem / y rozpierzchneli sie wszyscy
po kráinách Zydowskich/y Sámáriyskich/procz Apostołow. O-
2 pátrzyli tedy Szczepaná mężowie bogoboyni/y vczynili płácz wielki nád
3 nim. A Száwel pustoszył też kościoł/chodząc po domiech/y biorąc gwał- Infra 22. & 4
4 tem męże y niewiásty/ dawał do ciemnice. Tedy ci ktorzy sie byli rozbie- & 19.
5 gli/chodzili kążąc słowo Boże. ☞ A Filip wszedszy do miástá Sámá-
6 ryey/opowiedział im Chrystusá. Y słucháły pilnie tego tłuszcze co im Fi-
lip powiádał iednostáynie słucháiąc / y widząc cudá ktore czynił. Abo-
7 wiem z wielu tákowych ktorzy mieli duchy nieczyste/wychodzili krzycząc
wielkim głosem. Wiele też páráliżem záráżonych / y chromych/ zdrowie
8 bráło. Przeto stáłá sie rádość wielka w onym mieście. ☜
9 A nieiáki mąż imieniem Symon/ ktory przedtym był w mieście Czár-
noksiężnikiem/zwodząc lud Sámáriyski/powiádáiąc o sobie/że był nieiá-
10 kim wielkim : ktorego słucháli wszyscy od namnieyszego do naiwiętszego
11 mowiąc : Toć iest moc Boża / ktora zową wielka. Y pilnie go słucháli/
12 przeto iż ie był przez niemáły czás Czárnoksięską náuką zmamił. A ták gdy
vwierzyli Filipowi gdy kazał o Krolestwie Bożym/ á w Imię JEzusá
13 Chrystusá/ krzczono męże y niewiásty : tedy y sam też Symon vwierzył.
A gdy sie okrzcił/trzymał sie Filipá. Widząc też znáki y mocy wielkie kto-
re sie dziáły/zdumiawszy práwie dziwował sie.
14 ☞ A gdy vsłyszeli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzálem / iż przyiełá
15 Sámárya słowo Boże/posłáli do nich Piotrá y Janá. Ktorzy gdy przy-
16 szli/modlili sie zá nimi/ áby wzięli Duchá świętego. Bo ieszcze był ná żá-
dnego z nich nie przyszedł/ iedno tylko byli okrzczeni w Imię Páná Jezu-
17 sá. Tedy wkłádáli ná nie ręce/ y bráli Duchá świętego. ☜
18 A gdy vyzrzał Symon/iż przez kłádzienie rąk Apostolskich/dawan był
19 Duch święty / przyniosł im pieniędzy mowiąc : Daycie mi też tę moc / że
20 nákogobychkolwiek włożył ręce / áby brał Duchá świętego. Ale Piotr
rzekł do niego: Pieniądze twoie niechay będą s tobą ná zátrácenie/ żeś ták
21 mniemał áby dar Boży mogł być kupion zá pieniądze. Nie masz ty częśći
áni losu w tey mowie. Abowiem serce twoie nie iest práwe przed Bo-
22 giem. A ták czyń pokutę z tey złości twoiey/ á proś BOgá/ owaby snadź
23 byłá odpuszczoná tá myśl sercá twoiego. Abowiem ia widzę/żeś ty iest w
24 żołci gorzkości / y obowiązce nieprawości. Odpowiádáiąc SYmon/
rzekł: Modlcie sie wy zá mną do Páná/áby ná mię nic nie przyszło z tych
25 rzeczy ktoreśćie powiedzieli. A oni świádczywszy y powiedziawszy sło-
wo Páńskie/wrácáli sie do Jeruzálem/y w wielu kráinách Sámárytáń-
skich kazáli Ewángelią.
26 ☞ Angioł lepák Páński mowił do Filipá / rzekąc: Wstań/ á idź ku po-
łudniu/ná onę drogę ktora bieży od Jeruzálem do Gázy miástá/tá iest pu-
27 sta. Y wstawszy szedł. A oto Murzyn rzezániec / vrzędnik Kándácyey
Krolowey Murzyńskiey/ktory był przełożonym nád wszytkimi skárby iey/
28 przyiáchał był modłę czynić do Jeruzálem : y wrácał sie zás siedząc ná
29 woźie swoim/á czytał Izáiaszá Proroká. Y rzekł duch Filipowi: Przystęp
30 á przyłącz sie do tego wozá. Przybieżawszy tedy Filip/vsłyszał go czytá-



Isai: 53. ℣ 7.

iąc Izáiaszá Prorocká/ y rzekł: Co mniemasz/ rozumieszli to co czytasz? A on mu rzekł: A iáko mogę rozumieć iesliby mi kto nie okazał? Y prosił Filipá áby do niego wśiadł/ y śiedział z nim. A miejsce pismá onego ktore czytał/ to było. Jáko owcá wiedzion iest ná zábićie/ y iáko báránek przed tym co go strzyże/ bez głosu/ ták nie otworzył vst swoich. W poniżeniu sąd ieg wywyższon iest. Rodzenie ieg kto wysłowi? Abowiem zięty będźie z źiemie żywot iego. Odpowiádáiąc on rzezániec Filipowi/ rzekł: Proszę ćię/ o kim to Prorok mowi? o sobie/ czy o kim inszym? Tedy otworzywszy Filip vstá swoie/ y począwszy od tego pismá/ kazał mu o Jezuśie. A iádąc w drodze/ nádiácháli nieiáką wodę/ y rzecze on Trzebieniec: Oto wodá/ coż ná przekáźie ábyś mie niemiał okrzćić? Tedy rzecze Filip: Jesliż wierzysz z zupełnym sercem/ godźi sie. A on odpowiádáiąc rzekł: Wierzę być Synem Bożym Jezusá Chrystusá. Potym kazał stánąć wozowi/ y wstąpili obádwá do wody/ Filip y Trzebieniec/ y okrzćił go. A gdy wyszli z wody/ Duch Páński porwał Filipá/ y nie widźiał go więcey Trzebieniec. Y iáchał swą drogę z rádośćią. A Filip náleźion iest w Azoćie/ á chodząc kazał wszystkim miástam/ áż przyszedł do Cezáryey.

Kápit: 9.

Saulus Páná Chrystusá prześláduiąc náwrocon y okrzczon/ Chrystusá wyznawa/ Żydowskich zdrad vszedł. Od Bárnábaszá wiedźion do Apostołow. A Piotr Eneaszá vzdrowił/ y Tábithę wskrześił.



Gal: 1. ℣ 13
Infr: 22. ℣ 5.
Infr: 22. ℣ 6.
1 Cor: 15 ℣ 8.
2 Cor: 12 ℣ 1

A Száwel iescze tchnąc pogrozki y morderstwá przećiw Zwolennikom Páńskim/ przyszedł do kśiążęćiá kápłáńskieg/ y żądał od nieg listow do Dámászku do Bożnic: iż iesliby ktore nálazł tey drogi mężze/ álbo niewiásty/ áby ie związawszy przywiodł do Jeruzálem. A gdy był w drodze/ przydáło sie że sie przybliżał ku Dámászkowi: álić nátychmiast oświećiłá go świátłość z niebá. A gdy padł ná źiemię/ vsłyszał głos do niego/ mowiąc: Száwle/ Száwle/ czemu mie prześláduiesz? A on rzekł: Ktoś iest Pánie? A on: Jam iest JEzus/ ktorego ty prześláduiesz. Trudno tobie przećiwko ośćieniowi wierzgáć. Tedy on drżąc y ztrętwiawszy/ rzekł: Pánie/ co chcesz ábym czynił? A Pan do niego: Wstań/ á wnidź do miástá/ támći powiedzą cobyś miał czynić. A oni mężowie ktorzy z nim w drodze iácháli/ stali zdumiawszy sie/ słysząc głos/ á nikog niewidząc. Wstał tedy Száwel z źiemie/ y otworzywszy oczy/ niczego nie widźiał. Y wiodąc go zá ręce/ przywiedli go do Dámászku. Y był tám trzy dni nie widząc y nie iadł áni pił. A był nieiáki Zwolennik w Dámászku/ imieniem Ananiasz: tedy rzekł do niego w widzeniu Pan: Ananiaszu. A on rzekł: Owo ia Pánie. A Pan do niego: Wstań/ á idź ná vlicę ktorą zową Prostą/ y szukay w domu Judowym Saulá imieniem Thárszeńczyká: ábowiem oto ć sie modli. Y widźiał (w widzeniu) mężá Ananiaszá imieniem wchodzącego

cego

13 cego y kłádącego nań ręce áby wzrok wźiął. Odpowiedźiał tedy Anániasz: Pánie/od wielam słyszał o tym mężu/iáko wiele złego poczynił świ-
14 ętym twoim w Jeruzálem/ y tuć ma moc od Książąt kápłáńskich/ powią-
15 záć wszystkie ktorzy wzywáią Jmienia twego. A rzekł do niego Pan. Jdź/ ábowiem ten iest mi naczynim wybránym: áby nosił Jmię moie przed
16 Pogány/y Krolmi/y syny Jzráelskimi: bo vkażę mu ia/iáko wiele on mu-
17 si ćierpieć dla Jmienia moiego. Szedł tedy Anániasz/ y wszedł do domu/y włożywszy nań ręce/ rzekł: Száwle bráćie/ Pan Jezus mię posłał/ ten ktoryć się vkazał ná drodze ktoraś iáchał/ábyś przeyzrzał/y był nápeł-
18 niony Duchá świętego. A nátychmiast spádły z oczu iego iákoby łuski/.y
19 wźiął záś wzrok: á wstawszy okrzczon iest. A gdy wźiął pokarm/posilił
20 się. A był z Zwolennikámi ktorzy byli w Dámászku przez kilká dni. A nátychmiast wszedszy do Bożnic / kazał o JEzuśie/ iż on iest SYnem BO-
21 żym. A zdumieli się wszyscy kthorzy go słucháli/ y mowili: Jzasz nie ten iest/ ktory wykorzeniał te ktorzy wzywáli tego Jmienia w Jeruzálem? A tu ná to przyszedł áby ie skrępowawszy przywiodł do książąt kápłáńskich?
22 A Száweł tym więcey się zmocniał / y pohánbiał Zydy ktorzy mieszkáli
23 w Dámászku/twierdząc iż ten iest Chrystus. ☞ A gdy się wypełniło
24 wiele dni/vczynili Zydowie o tym rádę społeczną/áby go zábili. Ale obiá- wione były Saulowi zdrády ich. Strzegli tedy y bron we dnie y wnocy
25 áby go zábili. Ale wźiąwszy go Zwolennicy w nocy/ spuśćili go z muru/
26 spuszczáiąc go w koszu. A gdy przyszedł do Jeruzálem/ pokusił się ztowá- rzyszyć ze Zwolenniki/ále się go wszyscy báli/nie wierząc áby był Zwolen-
27 nikiem. Tedy Bárnabasz poiąwszy go/ przywiodł do Apostołow/ y powiedźiał im iáko ná drodze widźiał Páná/á iż do niego mowił/y iáko w
28 Dámászku śmiele czynił w Jmię Jezusowo. A był z nimi wchodząc y wy-
29 chodząc w JEruzálem/śmiele czyniąc w Jmię Páńskie. Rozmawiał się
30 też z Pogány/y gadał się z Greki:ále oni chćieli go zábić. Czego się bráćia
31 dowiedźiawszy/doprowádźili go do CEzáryey/ y wysłáli do Társu. A Kośćioł po wszytkim Zydowstwie/y Gálileiey/y Sámáryey miał pokoy/ y budował się chodząc w boiáźni Páńskiey / y poćiechą Duchá świętego
32 bywał nápełnion. A stáło się/iż gdy Piotr obchadzał wszystki/przyszedł
33 do świętych ktorzy mieszkáli w Liddźie. A ználazł tám nieiákiego człowieká imieniem Eneaszá/ ktory leżał ná łożu od ośmi lat/ będąc powietrzem
34 záráżony. A rzekł do niego Piotr: Eneaszu/vzdrow ćię Pan JEZVS
35 Chrystus: Wstań/á pośćiel sobie. A tudźiesz wstał. A vyźrzeli go wszyscy co mieszkáli w Liddźie/ y w Sáronie/ y ći náwroćili się do Páná.

36 A w Joppen byłá iedná Zwolenniczká/imieniem Tábitá/ co się wykłáda Dorkás. Tá byłá pełná dobrych vczynkow/y iáłmużn ktore czyniłá. A
37 stáło się/iż w one dni rozniemogszy się/vmárłá. Ktorą gdy omyli/położy-
38 li ią w wieczerniku. A iż Liddá byłá nie dáleko Joppe/Zwolennicy vsłyszawszy że Piotr w niey był/ posłáli dwu mężow do niego / prosząc ábyś
39 się nie lenił przyść do nas. Powstawszy Piotr/ przyszedł z nimi. A gdy przyszedł / wwiedli go do wieczerniká/ y obstąpiły go wszystkie wdowy płácząc/y vkázuiąc mu suknie/y odźieniá/ktore im czyniłá Dorkás. Kazaw-
40 szy tedy Piotr wyniść wszystkim precz/poklęknąwszy modlił się/y obroćiwszy się do ćiáłá/rzekł: Tábito/wstań. Tedy oná otworzyłá oczy swoie
41 y vyźrzawszy Piotrá/śiádłá. A on dawszy iey rękę/podniosł ią. A wezwa-
42 wszy świętych/y wdow/okazał ią im żywą. A rozgłośiło się to po wszyt-
43 kiey Joppie/y vwierzyło ich wiele w Páná. A stáło się/ iż przez wiele dni mieszkał w Joppie v niektorego Symoná gárbárzá.

2 Cor: 11. 32

Kápit: 10.

❡ Angiol Boży vczy Korneliuſzá/ktory poſłał po Piotrá/ktory przez widzenie náuczon ſzedł do Korneliuſzá/y nawroconego ze wſzyſtką czeládzią okrzćił.

BYł tedy niektory mąż w Cezáryey/imieniem Kornelius/ Setnik w Roćie ktorą zową Włoſką/nabożny y bogoboyny ze wſzytkim domem ſwoim/ktory rozdawał wielkie iáłmużny ludu/ y záwżdy ſie BOgu modlił. Ten widział w widzeniu iáwnie iákoby o dziewiątey ná dzień godzinie/Angiołá Bożeg do śiebie wchodzącego/y mowiącego k ſobie: Korneliuſzu. A on pátrzáiąc nań/zdięty ſtráchem/rzekł: Ktoś ieſt Pánie? A on rzekł mu: Modlitwy twoie/y iáłmużny twoie/ wſtąpiły ná pámięć przed oblicznośćią Bożą. A ták teraz poſli męże do Joppy/y przyzow nieiákiego Symoná/ktorego przezywáią Piotrem. Ten ma goſpodę v Symoná niektorego Gárbárzá/ktorego dom ieſt nád morzem/ tenci powie/ coć trzebá vczynić. A gdy odſzedł Angioł/ktory mowił do niego/wezwał dwu czeládnikow ſwoich/y Zołnierzá bogoboynego/z tych ktorzy pod iego mocą byli. Ktorym gdy roſpowiedział wſzyſtko/poſłał ie do Joppen. A názáiutrz gdy oni ná drodze ſzli/y przybliżáli ſie do miaſtá/ wſtąpił Piotr ná wierzchnie mieſzkánie/ áby ſie modlił około ſzoſtey godziny. A gdy łáknął/ chćiał też czego vkuśić. W tym gdy oni gotowáli/ przypádło nań záchwycenie rozumu: y vyzrzał niebo otworzone/ y zſtępuiące iákieś naczynie iákoby prześćierádło wielkie/ zá cztery końce że ie ſpuſzczáią z niebá ná ziemię / w ktorym były wſzyſtki zwierzętá o czterzech nogách / y robáctwá czołgátne ziemſkie/ y práſtwá niebieſkie. Y ſtał ſie głos do niego: Wſtań Pietrze/ zábiiay á iedz. Tedy Piotr rzekł: Vchoway tego pánie/bociem nigdy nie iadł żadney rzeczy poſpolitey y nieczyſtey. A głos záśię powtore do niego: Co Bog oczyśćił/tego ty poſpolitym nie zow. A to ſie ſtáło po trzy kroć. Potym nátychmiaſt wzięte ieſt naczynie do niebá. A gdy Piotr rozbierał to ſam w ſobie/coby to było zá widzenie: Oto mężowie ći ktorzy byli poſłáni od Korneliſzá/ſzukáiąc domu Symonowego/ſtáneli v drzwi. A záwołáwſzy pytáli ieſliżeby Symon co gi przezywáią Piotrem/ miał tám goſpodę. A gdy Piotr myſlił o onym widzeniu/rzekł do niego duch: Oto cię ſzukáią trzey mężowie. A ták wſtań á zeydź/ idźże z nimi nic nie wątpiąc o tym/ żem ia ie poſłał. Zſtąpiwſzy tedy Piotr do mężow/rzekł: Otom ia ieſt ten ktorego ſzukaćie/ co zá przyczyná ieſt dla ktoreyeśćie przyſzli? Tedy oni rzekli: Kornelius Setnik/ mąż ſpráwiedliwy y bogoboyny/ y świádectwo dobre máiący od wſzyſtkiego narodu Zydowſkiego / odpowiedź wźiął od Angiołá świętego/áby cię przyzwał do ſwego domu/y ſłuchał słowá od ciebie. Tedy ie wwiodł do śiebie/ y przyiął do goſpody.

Infr: 15. ❡7.

A názáiutrz wſtawſzy ſzedł z nimi/ á niektorzy z bráciey z Joppe / ſzli z nim. A drugieg dniá wſzedł do Ceſáryey. A Kornelius czekał ich/zezwáwſzy k ſobie powinowátych y przyrodnych przyiaćioł ſwoich. Y ſtáło ſie/ gdy wſzedł Piotr/ wyſzedł przećiw niemu Korneliuſz / y padſzy v nog iego/dał mu chwałę. Ale Piotr podnioſł go/mowiąc: Wſtań/y iaciem ſam ieſt człowiekiem. Y gadáiąc z nim wſzedł/y nálazł ich wiele ktorzy ſie byli zeſzli/ y rzekł do nich: Wy wiećie iáko rzecz mierziona ieſt mężowi Zydowſkiemu/ przyłączyć ſie álbo przyść do cudzoziemcá: álec mi vkazał Bog/ábych żadnego człowieká poſpolitym álbo nieczyſtym nie powiádał przetoż bez wſzego wątpienia przyſzedłem przyzwány. Pytam tedy dla ktorey przyczyny wezwałeś mię? A Korneliuſz rzekł: Jáko dziś czwarty

dzień

dźień áż do tey godźiny/ modliłem ſię o dźiewiątey godźinie w moim do-
31 mu: álić oto mąż ſtánął przedemną w białym odźieniu/ y rzekł: Korneli-
uśie/ wyſłuchána ieſt modlitwá twoiá/ y iáłmużny twoie wſpomnione ſą
32 przed oblicznośćią Bożą. Przeto pośli do Ioppy/ á przyzwi SYmoná
ktoreg przezywáią Piotrem/ ten ma goſpodę w domu Symoná gárbárzá
33 nád morzem. Tedy ia wnet poſłáłem do ciebie: á tyś dobrze vczynił/ iżeś
przyszedł. Oto teraz my wszyſcy przed oblicznośćią twoią ieſteſmy goto-
wi ſłucháć/ wszyſtkich rzeczy ktore tobie ſą przykazáne od páná.

34 Otworzywszy Piotr vſtá ſwoie/ rzekł: W prawdźiem tego doznał/ iż
35 Bog nie brákuie perſonámi: ále w káżdym narodźie kto ſię go boi/ y czyni
36 ſpráwiedliwość/ ieſt mu wdźięczny. Słowo poſłał Bog ſynom Izrá-
elſkim/ opowiádáiąc pokoy przez Iezuſá Chryſtuſá: tenći ieſt wszyſtkiego
ſtworzenia pánem.

37 ☞ Wy wiećie/ ktore ſię ſtáło ieſt ſłowo po wszyſtkim Zydowſtwie/ bo
38 począwszy od Gálileiey/ po krzćie ktory kazał Ian/ Iezuſá z Názáret/ iáko
go Bog pomázał Duchem świętym y mocą/ ktory chodźił dobrze czyniąc/
39 y vzdrawiáiąc wszyſtkie ściſnione ode Dyabłá/ iż był Bog z nim. A my
ieſteſmy świádkámi wszyſtkich rzeczy/ ktore czynił w kráinie Zydowſkiey
40 y w Ieruzálem/ ktorego oni zábili obieśiwszy ná drzewie. Tego BOG
41 wſkrześił trzeciego dniá/ y obiáwił á oznaymił go nie wszyſtkiemu ludu/
ále świádkom ná to zrządzonym od Bogá/ nam: ktorzyſmy z nim iedli y
pili/ potym gdy był zmartwych wſtał.

42 ☞ Y przykazał nam przepowiádáć to ludu/ y świádczyć/ iż on ieſt ktory
43 poſtáwionym ieſt od Bogá Sędźią żywych y vmárłych. Temu wszyſcy
Prorocy świádectwo dawáią/ iż odpuszczenie grzechow weźmą przez I-
44 mię iego/ wszyſcy ktorzy weń wierzą. ☜ Ieszcze tych ſłow Piotr domá-
45 wiał/ zſtąpił Duch święty ná wszyſtkie ktorzy ſłucháli ſłowá. Y zdumieli
ſię ći ktorzy z obrzezánych vwierzyli/ ktorzy byli przyszli z Piotrem/ iż y ná
46 Pogány łáſká Duchá świętego wylaná ieſt. Abowiem ſłyszeli ie/ á oni
47 mowią ięzykámi/ y że chwalą Bogá. Tedy odpowiedźiał Piotr: Izasz kto
wody zábronić może/ áby nie byli okrzczeni ći ktorzy Duchá świętego wzię-
48 li iáko y my? Y kazał ie okrzćić w Imię Páná IEzuſá Chryſtuſá. ☜
Tedy go prośili áby mieszkał v nich przez kilká dni.

Deut:10. ✠ 17
2 Par: 19. ✠ 17
Iob 34. ✠ 19.
Sapi: 6. ✠ 8.
Eccl: 35. ✠ 16
Rōa: 2. ✠ 11.
Gala: 2. ✠ 6.
Eph: 6. ✠ 9.
Col: 3. ✠ 25.
1 Pet: 1. ✠ 17
Mat: 4. ✠ 18
Luc: 4. ✠ 14
Iere: 31. ✠ 34
Mich: 7. ✠ 18
Infr: 15. ✠ 8.

Kápit: II.

§ Zydom náwroconym Piotr powiáda widzenie/ Zwolennicy ſię
rozeszli/ Agábus Prorok głod przyszły opowiáda.

1 Vſłyszeli to Apoſtołowie/ y bráćia ći ktorzy byli w
2 Zydowſtwie/ że też y Pogáni przyięli ſłowo Boże. A gdy Piotr
przyszedł do Ieruzálem/ zpieráli ſię przećiwko niemu/ ći ktorzy
3 byli z obrzezánia/ mowiąc: Czemuś chodźił do mężow nie obrzezánych/ y
4 iadłeś z nimi? Począwszy tedy Piotr/ powiádał im porządek/ mowiąc:
5 Iam był w mieśćie Ioppe modląc ſię/ y widźiałem w záchwyceniu myśli
moiey widzenie/ zſtępuiące iákieś naczynie iákoby prześćierádło wielkie/
6 áno ie zá cztery kráie ſpuszczáią z niebá/ y przyszło áż do mnie. Ná ktore
pátrzáiąc obaczałem/ y vyźrzałem źwierzętá ziemſkie o czterzech nogách/
7 beſtye/ y robáctwá/ y ptáſtwo niebieſkie. Vſłyszałem też y głos ku mnie
8 mowiący: Wſtań Pietrze/ biy/ á iedz. A iam rzekł: Nikáki Pánie/ bo nigdy
9 nic poſpolitego álbo nieczyſtego nie weszło w vſtá moie. A odpowiedźiał
10 mi głos powtore z niebá. Co Bog oczyśćił/ ty poſpolitym nie zow. A to
ſię ſtáło po trzy kroć/ y wźięte ſą záśię wszyſtkie rzeczy do niebá.

Alić wnet trzey mężowie ſtali w domu/w ktorymem był: poſłáni z Ce-
záryey do mnie. A rzekł mi Duch/ábym ſzedł z nimi nic nie wątpiąc. Szli
tedy zemną y ći ſześć Brácia/y weſzliſmy do domu oneg męžá. Tedy nam
powiedział iáko widział Anyołá w domu ſwoim/ ſtoiąceg y mowiącego
do niego: Poſli do Joppy/y przyzwi Symoná ktorego przezywáią Pio-
trem/ tenći powie słowá/ z ktorych zbáwion będzieſz ty y wſzyſtek dom
twoy. A gdym począł mowić/ zſtąpił Duch święty ná nie/ iáko y ná nas
zprzodku. Y wſpomniałem ná słowo Páńſkie / iáko wiec mowił: Janći
(Supr: 1. ✠ 5. Mat: 3. ✠ 11. Mar: 1. ✠ 8. Luc: 3. ✠ 16. Ioã: 1. ✠ 26. Infr: 19. ✠ 4.)
krzćił wodą/ále wy będźiećie okrzczeni Duchem świętym. Ponieważ żeć
też łáſkę dał im BOg/ iáko y nam ktorzyſmy vwierzyli w Páná JEzuſá
Chryſtuſá : ia czymżem był/żebych mogł zábronić Bogu? To vſłyſzaw-
ſzy/vmilkneli : y chwalili Bogá mowiąc : Tedyć y Pogánom dał BOG
pokutę ku żywotowi. Oni lepák ktorzy ſie byli rozpierzchneli/przed vći-
ſkiem ktory ſie dźiał od śmierći Szczepanowey/przyſzli áż do Feniki/y Cy
pru/y Antyochyey/ nikomu nie powiádáiąc słowá/ iedno ſamym Żydom.
A byli niektorzy z nich mężowie z Cypru/y z Cyreny/ktorzy gdy weſzli do
Antyochiey/ mowili y do Grekow/ opowiádáiąc Páná JEzuſá. Y byłá
ręká Páńſka z nimi/y wielki poczet wierzących náwroćił ſie do Páná.
Przyſzłá potym powieść do vſzu kośćiołá ktory był w Jeruzálem/o tych
rzeczách: tedy posłáli Bárnábaſzá áż do Antyochiey. Ktory gdy tám przy
ſzedł/y vyzrzał łáſkę Bożą/rozrádował ſie y nápominał wſzyſtkie/áby w
przedśięwźięćiu ſercá (ſwego) trwáli przy Pánie. Abowiem był mąż do
bry/y pełen Duchá świętego y wiáry. Y przybyłá wielka tłuſzcza Pánu.
Szedł potym ztąd do Tárſu/ áby ſzukał Saulá: ktorego nálazſzy/ przy-
wiodł do Antyochiey. Y mieſzkáli tám cáły rok w kośćiele/y náuczáli tłu-
ſzczą wielką/ ták iż napierwey w Antyochiey názwáni byli Zwolennicy
Krześćiánmi. A w one dni/przyſzli z Jeruzálem Prorocy do Antyochiey/
y wſtawſzy ieden z nich imieniem Agábus / oznáymował przez Duchá że
miał przyść wielki głod ná wſzyſtek okrąg źiemie/ktory ſie ſtał pod Klau-
(Infr: 12. ✠ 24)
dyuſzem Ceſarzem. A Zwolennicy káżdy wedle przemożenia ſweg/vmy-
ślili : áby posłáli ku posłudze bráćiey mieſzkáiącey w Żydowſtwie : co y
vczynili/posławſzy do ſtárſzych przez ręce Bárnábaſzá y Saulá.

Kápit: 12.

§ Herod ná Apoſtoły wążąc/Jákubá zábił/Piotrá wſádźił/ktory przez Anyołá wywiedźion. A Herod w Cezáryey będąc od Anyołá ſkarány/zdechł.

TEgoż czáſu posłał Krol Herod záſtępy/áby vdrę-
czył niektore zzboru. Y zábił Jákubá brátá Janoweg mieczem.
Potym widząc że ſie to podobáło Żydom / vmyślił poimáć y
Piotrá. A były dni Przáſzne. Ktorego poimawſzy/ wſádźił do ćiemnice/
y porucżył go po czterzy kroć czterzem żołnierzom/áby go ſtrzegli/chcąc go
po wielkiey nocy wywieść ludu : chowano tedy Piotrá w ćiemnicy. Ale
bywáłá vſtáwiczna modlitwá od kośćiołá do BOgá zá nim. A gdy go
miał Herod dáć wywieść/támteyże nocy ſpał Piotr miedzy dwiemá żoł-
nierzmi / ſkrepowány dwiemá łáncuchy / á ſtrożowie przede drzwiámi
ſtrzegli ćiemnice. A oto Angioł Páńſki ſtánął/y świátłość rozświećiłá
ſie w ćiemnicy/y vderzywſzy Piotrá w bok/obudźił go/ mowiąc: Wſtań
co rychley/tedy odpádły łáncuchy z rąk iego. Potym rzekł Angioł do nie-
go : Opáſz ſie/á obuy ſie w vbránie twoie. Y vczynił ták. Tedy mu rzekł:
Obwiń ſie odźienim ſwoim / á idź zá mną. A wyſzedſzy náśládował go/
y niewiedział by to od prawdy było/co ſie dźiáło przez Angiołá: bo mnie-
mał

10 mał żeby widzenie widział. A gdy przeszli pierwszą y wtorą straż/przyszli do żelázney brony/ ktora wiedzie do miástá/ á tá sie im sámá otworzyłá. Wyszedszy przeszli iedne vlice/á nátychmiast odszedł Angioł od niego.
11 Tedy Piotr przyszedszy k sobie/rzekł: Teraz wiem po prawdzie/ iż posłał Pan Angiołá swego/ y wyrwał mie z ręki Herodowey/ y ze wszego oczekawánia ludu Zydowskiego.

12 A obaczywszy sie/ przyszedł do domu Máryey mátki Janowey/ktoręg
13 zwano Márkiem/gdzie sie ich było niemáło zebráło/ y modlili sie. A gdy zákołátał we drzwi v wrot/ wybieżáłá dzieweczká imieniem Rode/ áby
14 sie dowiedziáłá. Poznawszy tedy głos Piotrow/od rádości nie otworzy-
15 łá drzwi/ále bieżawszy do domu/dáłá znáć że Piotr stoi przed wroty. Ale oni rzekli do niey: Száleiesz. A oná twierdziłá iż ták iest. Tedy oni mo-
16 wili: Angioł iego iest. A Piotr przedsie kołátał. Potym otworzywszy
17 drzwi/vyżrzeli go/y zdumieli sie. Kinawszy tedy ná nie ręką żeby milczeli/ powiedział im/iáko go Pan wywiodł z ciemnice. Y rzekł: Powiedzcie tę rzecz Jakobowi y bráciey. A wyszedszy szedł ná ine mieysce.

18 A gdy było we dnie/było niemáłe zámieszánie miedzy żołnierzmi (oko-
19 ło tego) co sie było stáło z Piotrem. Herod lepák pytáiąc sie o nim/ gdy go nie nálazł vczyniwszy dowiádowánie o strożách/kazał ie wieść/á wy-
20 iáchawszy z Zydowstwá do Cezáryey/tám mieszkał. A gniewał sie w ten czás ná Tyriyczyki y Sydończyki. Tedy oni iednostáynie przyszli do nie-
go/y námowiwszy Blástusá/ktory był Podkomorzym krolewskim/żądáli
21 pokoiu: przeto iż ich kráiny miáły pożywienie od niego. Pewnego dniá vbrawszy sie Herod w krolewskie száty/vsiadł ná Krolewskim Stolcu/
22 y czynił rzecz do nich. A lud záwołał/ Boże głosy/á nie człowiecze. Tedy
23 nátychmiast vderzył go Angioł Páński: przeto iż nie dał czći Bogu/ sto-
24 czony od chrobáctwá zdechł. A słowo Páńskie rosło y mnożyło sie. Bár-
25 nábasz też y Száweł/wrocili sie z Jeruzálem wypełniwszy posługę/wziąwszy k sobie Janá ktorego przezwano Márkiem. Sup: 11. ℣ 29

Kápit: 13.

¶ Páweł y Bárnábasz wezwány od Bogá ná to/áby kazáli Pogánom w Cyprze/y w Antyochiey Chrystusá opowiádáli/dla czego Zydowie przeciwko im powstáli.

1 A Byli w kościele ktory był w Antyochiey Prorocy y Doktorowie/ miedzy ktoremi był Bárnábasz y Symon/ktorego przezywano czarnym/ y Lucius Cyreneyski/y Mánáhen/ ktory był Herodá Tetrárchy spolny wychowániec/y Száweł. A gdy ták Infr: 14. ℣ 25.
2 ci służyli Pánu/y pościli sie/rzekł im Duch świety: Odłączcie mi Száwłá y Bárnábaszá ná tę sprawę/ ná kthorąm ie obrał. Tedy poszcząc sie/y Rõa: 1. ℣ 1.
3
4 modląc/y kłádąc ná nie ręce/puścili ie. Oni tedy będąc posłáni od Duchá świetego/szli do Seleucyey/ y ztámtąd puścili sie morzem do Cypru. A
5 gdy przyiácháli do Sáláminy/opowiádáli słowo Boże w bożnicách Zy-
6 dowskich. A mieli też Janá ná posłudze. Schodziwszy tedy wszystek wysep áż do Páffu/nálezli niektorego męża Czárnoksiężniká fałesznego Pro-
7 roká Zydowiná/ ktoremu imie było Báryehu/ ktory był przy Stárośćie Sergiuszu Páwle mężu mądrym. Ten przyzwawszy Bárnábaszá y Sau-
8 łá/żądał słyszeć od nich słowo Boże. Ale przeciwił sie im Elimás czárnoksiężnik/bo sie ták wykłáda imie iego/chcąc odwieść Stárostę od wiáry.
9 Tedy Száweł ktorego też Páwłem zowią/ nápełniony Duchá świetego
10 pátrząc pilnie nań/rzekł: O pełny wszelkiey zdrády/y wszelákiey fałeszno-

ści synu dyabelski/ nieprzyiacielu wszelkiey spráwiedliwości/ ieszcze nie
przestawasz wywrácáć Páńskich drog prostych? A teraz oto ręká páńska 11
nád tobą: á będziesz ślepym/ nie widząc słońcá do czásu. Y tudziesz przy-
pádło nań zácmienie y ślepotá/ á chodząc to tám to sam szukał ktoby mu
rękę dał. Tedy on Stárostá vyźrzawszy to co sie stáło/vwierzył dziwu- 12
iąc sie náuce páńskiey. A gdy sie od Páffu przewoził Páweł / y ci ktorzy 13
z nim byli/przyszli do Pergen w Pámfiliey. A Jan odszedszy od nich/wro-
cił sie do Jeruzálem. A oni chodząc po Pergen/przyszli do Antyochiey Pi- 14
sideyskiey: y wszedszy do Bożnice w Sobotę/ śiedzieli tám. A gdy było 15
po czytániu Zakonu y Prorokow/ posłáli vrzędnicy bożnice do nich / mo-
wiąc: Mężowie brácia/ ieśli w was iáka mowá nápominánia do ludu/
mowcie. Powstawszy tedy Páweł/y kinąwszy ręką o pomilczenie/ rzekł: 16
Mężowie Jzráelscy/ y ktorzy sie boicie Bogá/ posłuchaycie: BOg ludu 17
Jzráelskiego wybrał sobie oyce násze/y wywyższył lud gdy mieszkáli w zie
mi Egiptskiey: á w rámieniu wysokim wywiodł ie z niey / y przez czter- 18
dzieści lat obyczáie ich ćierpiał ná puszczey. A pokáziwszy śiedm náro- 19
dow w ziemi Chánáneyskiey/podzielił miedzy nie losem ziemię ich/iákoby
we czterzy stá y piećdziesiat lat/á potym dał Sędzie áż do Sámuelá Pro 20
roká. Od tego czásu prośili o krolá/y dał im Saulá syná Cysowego/mę- 21
żá z pokolenia Beniáminowego przez czterdzieści lat. A zrzuciwszy tego 22
wzbudził im Dawidá krolá/ktoremu świádectwo wydawáiąc/mowił:
Nálazłem Dawidá syná Jessego / mężá podług sercá mego / ktory będzie
czynił wszystkie woli moie. Z iegoż náśienia Bog podług obietnice wy- 23
wiodł Jsráelowi zbáwiciela Jezusa/ przed ktorego przyściem kazał Jan 24
krzest pokuty wszystkiemu ludu Jzráelskiemu. A gdy Jan wypełnił bieg 25
swoy/powiedział: Kim wy mnie być rozumiecie/ nie iestem: ále oto przy-
chodzi do mnie/ ktoremu ia nie iest dostoien rozpiąć botow ná nogách.
☞ Mężowie brácia/synowie rodu Abráhámowego/y ktorzy z was bo- 26
ią sie Bogá/wam słowo zbáwienia tego posłáne iest. Abowiem ci ktorzy 27
mieszkáli w Jeruzálem/y Kśiążętá iego nie poznawszy go/y głosow Pro-
rockich ktore ná káżdą Sobotę czytawáią: osadziwszy wypełnili/á nie ná- 28
lazszy w nim żadney przyczyny śmierći / prośili od Piłatá áby go zábili.
A gdy skończyli wszystko co o nim nápisano było / ziąwszy go z drzewá/ 29
włożyli do grobu. A Bog wzbudził go zmartwych trzeciego dniá. Kto- 30
rego widzieli przez wiele dni / ci ktorzy pospołu z nim przyszli z Gálileiey 31
do Jeruzálem/ ktorzy áż do tychmiast są świádkámi iego do ludu. Y my 32
wam opowiádamy tę ktora sie byłá do oycow nászych stáłá obietnicę/ że 33
tę Bog wypełnił synom wászym/wskrześiwszy Jezusa. ☜

Jáko y w Psalmie wtorym iest nápisano: Ty iesteś Syn moy/ iam cię
dziś vrodził. A iż go wzbudził od vmárłych/że iuż więcey nie ma sie wro- 34
ćić ná skáżenie/ ták powiedział. Ze dam wam święte rzeczy wierne Dá-
widowe. Przetoż y ná drugim mieyscu mowi: Nie dasz świętemu twe- 35
mu widzieć skáżenia. Abowiem Dawid w swym rodzáiu gdy spráwo- 36
wał Krolestwo woley Bożey/zásnął: y przyłożon iest do oycow swoich/
y widział skáżenie. Ale ktorego BOg wzbudził zmartwych / nie widział 37
skáżenia. A ták niech wam to będzie wiádomo mężowie brácia/iż przez te- 38
go opowiáda sie wam grzechom odpuszczenie / á to od wszystkich od kto-
rycheście nie mogli być przez Zakon Moizeszow vspráwiedliwieni. W
tym káżdy ktory wierzy/bywa vspráwiedliwion. Pátrzaycież tedy by ná 39
was nie przyszło to/co powiedziano iest w Prorocech. Pátrzaycie gárdzi- 40
ćielowie á dziwuyćie sie/y bądźcie rosproszeni: ábowiem ia spráwę czynię 41
zá dni

Marginal references: Exo: 1. ℣ 1. Exo: 15 ℣ 15 & 14. ℣ 22. & 29. Exo: 16. ℣ 2. Iosu: 14. ℣ 2. Iudic: 3. ℣ 9. 1 Re: 8. ℣ 5. 1 Re: 9 ℣ 16 & 17. ℣ 10. 1 Re: 16 ℣ 1. & 13. Psa: 88. ℣ 21. Isaiæ 11. ℣ 1. Math: 3. ℣ 1. Mar: 1. ℣ 2. Lucæ 3. ℣ 3. Ioan: 1. ℣ 20 Mat: 3. ℣ 11 Marc 1. ℣ 7. Lucæ 3. ℣ 16 Ioan: 1. ℣ 17. Math: 27. ℣ 20. & 22. Mar: 15. ℣ 13 Luc: 23. ℣ 21. Ioan: 19. ℣ 6 Mat: 28. ℣ 6. Mar. 16. ℣ 6 Luc: 24. ℣ 5. Ioan: 20. ℣ 1 & 10. ℣ 19. Psal: 2. ℣ 7. Hebr: 1. ℣ 5. & 5. ℣ 5. Isai: 55. ℣ 3. Psa: 15. ℣ 10 Sup: 2. ℣ 31. 3 Re: 2. ℣ 10. Aba: 1. ℣ 5.

zá dni wáßych/spráwe ktorey wy nie vwierzyćie/bedźieli ią wam kto po-
42 wiádał. A gdy wychodźili/ prośili áby w przyßła Sobote mowili im
43 te słowá. Y gdy rospußczono Bożnice á Zbor/ßło ich bárzo wiele Zydow/
tych ktorzy BOgá chwalili/ zá przychodniámi Páwłem y Bárnábaßem/
ktorzy rozmawiáiąc náwodźili ie/ áby trwáli w łásce Bożey.
44 ☞ A w drugą Sobotę práwie wßystko miásto zeßło śie słucháć słowá
45 Bożego. Vyżrzawßy tedy tłußcze oni Zydowie/ byli pełni záwiśći/ y prze-
46 ćiwili śie tym rzeczam kthore powiádał Páweł/bluźniąc. TEdy Páweł
y Bárnábaß śmiele rzekli: Wámći było napierwey trzebá powiádáć sło-
wo BOże/ ále iże ie odrzucaćie/ y osądzaćie śie sámi być niegodnemi ży-
47 wotá wiecznego: otoż śie obrácamy do Pogánow: bo nam ták PAN
przykazał. Położyłem ćie zá świátłość Pogáńską/ ábyś był ku zbáwieniu
48 áż do kráiu ziemie. Słyßąc to Pogáni/ byli temu rádźi y wielbili słowo
Páńskie: á vwierzyli ile ich kolwiek było zrządzonych ku żywotowi wie-
49 cznemu. Y rozśiewáło śie słowo páńskie po wßystkiey kráinie. Ale Zydo-
50 wie/ podußczyli niewiásty nabożne y poczćiwe/ y co czelnieyße mießczá-
ny/ y zbudźili prześládowánie przećiw Páwłowi y Bárnábaßowi/ y wy-
51 gnáli ie z gránic swoich. A oni otrząsßy proch z nog ná nie/ przyßli do I-
52 koniey. A zwolennicy bywáli nápełnieni rádośći/ y duchá świętego. ☙

Isai: 46. ✠ 6.
Mat: 10. ✠ 14.
Mar: 6. ✠ 11.
Luc: 9. ✠ 5.

Kápit: 14.

¶ Zydowie wzburzyli Pogány przećiw Krześćiánom/ Páweł z Bárnábáßem vćiekáiąc do Listru/ chromego vzdrowił: á gdy im ofiáry czynić chćieli/ bronili im tego. Potym gdy Páweł vkámionowan był/ y z miástá wywleczon/ nie przestał Chrystusá przepowiádáć.

1 Y Stáło śie w Ikonie/ że weßli pospołu do Bożnice żydowskiey/ y ták mowili: że wielka wielkość żydow y Grekow vwierzyłá.
2 Ale Zydowie ktorzy byli niewierni/ podußczyli
y ku gniewu wzrußyli duße Pogáńskie przećiwko bráciey. Mießkáli te-
3 dy tám długi czás/ śmiele sobie poczynáiąc w Pánie/ ktory świádectwo
wydawał słowu łáski swoiey/ y dawał áby znáki y cudá bywáły przez
4 ich ręce. Y rozdwoiłá śie wielkość miástá/ ták iż niektorzy wzdy byli z Zy-
5 dmi/ á niektorzy z Apostołmi. A gdy śie ná nie oborzyli Pogáni y Zydo-
6 wie z swemi Kśiążęty/ chcąc ie zelżyć y kámionowáć: zrozumiawßy to/
vćiekli do miast Likáońskich/ Listry/ y Derben/ y do wßystkiey okoliczney
7 kráiny/ y támże byli przepowiádáiąc Ewángelią. Y poruszyło śie wßytko
mnostwo náuką ich. A Páweł y Bárnábaß mießkáli w Listrách. Tám w
tym mieśćie był iákiś mąż chory ná nogi/ y śiedźiał chromy z żywotá má-
8 tki swoiey/ ktory przedtym nigdy nie chodźił. Ten słuchał Páwłá gdy mo-
wił: Tedy Páweł pátrząc nań/ y widząc iż wiárę miał żeby był vzdro-
9 wion/ rzekł wielkim głosem: Wstań ná twych nogách prosto. A on śie po-
10 rwał/ y chodźił. Tedy tłußcze vyżrzawßy to co vczynił Páweł/ podnieśli
głos swoy po Likáońsku/ mowiąc: Bogowie/ stawßy śie ludźiom podo-
11 bni/ zstąpili do nas. Y zwáli Bárnábaßá Iowißem/ á Páwłá Merkury-
12 ußem/ że on był wodzem słowá Bożego. Kápłan też Iowißow/ ktory był
przed miástem/ przywiodł byki/ y przyniosł wieńce przed bronę/ chćiał im y
13 z ludem ofiárowáć. Co gdy vsłyßeli Apostołowie Bárnábaß y Páweł/
rozdárwßy suknie swoie/ wbieżeli miedzy tłußcze/ wołáiąc y mowiąc:
14 Mężowie/ coż to czynićie? Tećześmy y my śmiertelni/ wam podobni lu-
dźie ktorzy wam opowiádamy/ ábyśćie śie od tych márnych rzeczy náwro-
ćili do Bogá żywego/ ktory vczynił niebo y ziemię/ y morze/ y wßystko co

Psal: 145. ✠ 6.
Apo: 14. ✠ 7.
Psal: 8. ✠ 1.

w nich

w nich ieſt: ktory w przeßłych rodzáioch dopuśćił wßem narodom / áby
chodzili po ſwych drogách. Acz przedſie nie zániechał ſam śiebie krom
świádectwá/ czyniąc dobrze z niebá / dawáiąc dżdże/ y czáſy vrodzáyne/
nápełniáiąc pokármem y weſelim ſercá ich. Te rzeczy powiádáiąc/ zále-
2 Cori: 11. ℣ 24. ℣ 25.
dwie vkoili tłußcze áby im nie ofiárowáli. W tym nádeßli niektorzy Ży-
dowie z Antyochiey / y z Ikoniey/ y námowiwßy tłußcze / vkámionowá-
wßy Páwłá/wywlekli go z miáſtá/máiąc go zá vmárłego. A gdy go ob-
ſtąpili zwolennicy/wſtáwßy wßedł do miáſtá/á názáiutrz ßedł z Bárná-
baßem do Derben. Y gdy Ewángelią przepowiádáli miáſtu onemu/y ná-
uczáli wielu/wrocili ſie do Liſtry/y do Ikony/ y do Antyochiey potwier-
dzáiąc Zwolenniki/y nápominąiąc áby trwáli w wierze: á iż przez wiel-
kie vciſki muśiemy wniść do Kroleſtwá Bożego. Potym poſtánowiwßy
im przy káżdym kośćiele kápłany/y modlili ſie z poſty/polecáli ie Pánu w
ktorego vwierzyli. Y przeßedßy Pizydią/przyßli do Pámfiliey/ y powiá-
dáiąc słowo Boże w Pergen/ßli do Attáliey/y ztámtąd przewieźli ſie do
Sup: 13. ℣ 1.
Antyochiey/ſkąd byli poddáni łáſce Bożey ná vczynek ktory wypełnili. A
gdy przyßli/y zebráli Zbor/dáli im ſpráwę iáko wielkie rzeczy Pan vczy-
nił z nimi/á iż otworzył Pogánom drzwi wiáry. Y mießkáli przez niemá-
ły czás ze Zwolennikámi.

Kápit: 15.

¶ Dla roſterku o chowániu Ceremoniey ſtárego zakonu/ Concilium w Jeruzálem
było. Ná ktorym około tego vſtáwiono. Bárnábaß ſie od Páwłá odłączył.

Gala: 5. ℣ 2.
A Niektorzy wyßedßy z Żydowſtwá/ náuczáli brá-
ćią/ iż ieſli ſie nie będźiecie obrzezowáć według obyczáiu Mo-
izeßowego nie możecie być zbáwieni. Gdy ſie tedy ſtał rozruch
niemáły/bo ſie im Páweł y Bárnábaß zápieráli/ná tym ſtánęło/ áby Pá-
weł y Bárnábaß / y niektorzy inni z innych ßli do Apoſtołow / y do ſtár-
ßych do Jeruzálem/ o to pytánie. Tedy oni będąc przyprowádzeni od ko-
śćiołá/ßli przez Fenicen y Sámáryą/powiádáiąc o náwroceniu Pogáń-
ſkim: y vczynili rádość wielką wßyſtkiey bráciey. A gdy przyßli do Je-
ruzálem/przyięći ſą od kośćiołá/y od Apoſtołow/y ſtárßych/ oznáymuiąc
im iáko wiele dobrego Bog vczynił z nimi. Tedy powſtáli niektorzy z ká-
cerſtwá Fáryzeyſkiego/ ktorzy wierzyli/ mowiąc: że ie potrzebá obrzezo-
wáć/ á ktemu y záchowáć zakon Moizeßow. Zeßli ſie tedy Apoſtołowie
Sup: 10 ℣ 20
y ſtárßy/áby o tym słowie rozmawiáli. A gdy było miedzy nimi niemáłe
gadánie/powſtáwßy Piotr/ rzekł do nich: Mężowie brácia/ wy wiećie/
że od dáwnych dni obrał Bog miedzy námi/ áby z vſt moich ſłucháli Po-
gáni słowá Ewángeliey/y vwierzyli. A BOg ktory wie ſercá świádec-
Sup: 10. ℣ 45
two wydał/dáiąc im duchá świętego/iáko y nam/á żadney rożnice nie v-
czynił miedzy námi/y miedzy nimi/ wiárą oczyśćiáiąc ſercá ich. A ták cże-
muż teraz kuśićie Bogá (chcąc) włożyć iárzmo ná ßyię Zwolennikom/
ktorego áni my/áni oycowie náßy nie mogliſmy nośić. Ale przez łáſkę Pá-
ná náßego JEzuſá Kryſtuſá/wierzymy że będźiemy zbáwieni/iáko y oni.
Tákże vmilkło wßyſtko mnoſtwo/ á ſłucháło Bárnábaßá y Páwłá kto-
rzy powiádáli/iáko wielkie Bog vczynił známioná/y cudá miedzy Pogá-
ny przez nie. A gdy oni vmilkli / odpowiedział Jákub/ mowiąc: Mężo-
wie brácia/posłuchayćie mie: Symon powiedział/iáko naprzod Bog ná-
wiedził/áby wziął lud z Pogánow imieniu ſwemu. A z tym ſie zgadzáią
Amos 9 ℣ 11
słowá Prorockie/ták iáko nápiſano ieſt. Potym ſie wrocę/y zbuduię záſie
przybytek Dawidow/ktory vpadł/y rozwálenie iego záſie zbuduię/y pod-

nioſę

17 niosę gi: áby szukáli drudzy ludzie Páná/ y wszyscy narodowie nád ktore-
18 mi wzywáne iest imię moie/ mowi Pan ktory te rzeczy czyni. Wiádoma
19 iest od wieku Pánu spráwá iego. Przetoż ták ia sądzę/ áby nie gábano tych
20 ktorzy sie z Pogánow náwrácáią ku BOgu/ ále nápisáć do nich/ áby sie
wśćiągáli od plugáwośći báłwáńskiey/ y od nieczystoty/ y od zádufzone-
21 go/ y od krwie. Abowiem MOYZESZ z stárádawnych czásow ma
w káżdym mieśćie/ ktoby go opowiádał w bożnicách/ gdźie go ná káżdą
22 Sobotę czytáią. Tedy spodobáło sie Apostołom/ y Stárszym ze wszyst-
kim kośćiołem/ żeby wybráli z porządku swego męże/ y posłáli do Antyo-
chiey z Páwłem y Bárnábászem/ Judę/ ktorego przezywano Bársabásem/
23 y Sylę/ męże przednieysze miedzy bráćią/ nápisawszy przez ręce ich.

Infr: 15. v. 29. & 21. v. 25.

Apostołowie y Stárszy bráćia/ tym ktorzy są w Antyochiey/ y w Sy-
24 ryey/ y w Cylicyey bráćiey z Pogánow/ pozdrowienie. Iżeśmy słyszeli/ że
niektorzy z nas wyszedszy zátrwożyli was słowy/ záwodząc dusze wásze/
25 ktorymeśmy tego nie poruczyli: á ták podobáło sie nam zebránym wiedno/
żebyśmy obráli męże/ y posłáli do was z namilszemi nászemi Bárnábászem
26 y z Páwłem/ ludźmi temi ktorzy wydáli dusze swoie dla Imienia Páná
27 nászego Jezusá Chrystusá. Posłáliśmy tedy Judę y Sylę/ ktorzy też wam
28 toż vstnie słowy powiedzą. Abowiem zdáło sie ták Duchowi świętemu/
y nam/ ábyśmy ná was nic więcey nie kłádli ćiężey/ iedno te potrzebne rze-
29 czy: ábyśćie sie strzymawáli od tych rzeczy ktore ofiárowano báłwánom
y ode krwie/ y od zádufzonego/ y od nieczystoty/ ktorych rzeczy sie strzegąc/
30 dobrze vczynićie. Mieyćie sie dobrze. Tedy oni gdy ie pusczono/ szli do
31 Antyochiey: y zgromádziwszy Zbor/ oddáli list. Ktory gdy przeczćili/ roz-
32 rádowáli sie z poćieszenia. A Judás y Sylás/ że też byli Prorocy/ wielą
33 słow ćieszyli bráćią/ y potwierdzáli. A pomieszkawszy tám przez niektory
34 czás/ pusćili ie bráćia w pokoiu do tych ktorzy ie byli posłáli. Y widźiá-
35 ło sie Sylę/ áby tám został: tedy Judás sam szedł do Jeruzálem. A Pá-
wel y Bárnábász mieszkáli w Antyochiey/ náuczáiąc y przepowiádáiąc z
36 wielą inszych słowo páńskie. Po kilko záśię dni/ rzekł Páweł do Bárná-
bászá: Wroćiwszy sie/ náwiedźmy bráćią po wszystkich miástách w ktory-
37 cheśmy kazáli słowo páńskie/ iákoli sie máią. Tedy Bárnábász chćiał z so-
38 bą wźiąć y Janá/ ktorego zwano Márkiem. Ale Páweł prośił áby go nie
brał/ iáko tego ktory był odszedł od nich z Pámfiliey/ á nie szedł był z nimi
39 ná spráwę/ ná ktorą byli posłáni. Y stáłá sie miedzy nimi niezgodá/ ták że
sie od śiebie rozeszli: ále Bárnábász wźiawszy z sobą Márká/ iáchał do
40 Cypru: á Páweł obrawszy sobie Sylę/ szedł precz/ poruczony łásce Bożey
41 od bráćiey. A chodźił po Syryey/ y Cilicyey/ potwierdzáiąc Kośćioły:
przykázuiąc im/ áby przystrzegáli przykazánia Apostolskiego y stárszych.

Sup: 15. v. 20 Infr: 21. v. 25.

Kápit: 16.

Páwel z Sylą do Derben y do Listryey przyszedszy/ Tymoteuszá obrzázuie. Obszedszy wiele miast kaząc/ w mieśćie Filippis iż vzdrowił opętáną dźie-wkę/ miotłámi śieczon/ y do ćiemnice wsadzon/ ále wybáwion.

1 PRzyszedł tedy do Derben y do Listry. A oto tám
2 był ieden Zwolennik imieniem Tymoteusz/ syn niewiásty Żydo-
wki wierney/ ále z oycá Pogániná. O tym świádectwo dobre
3 dawáli/ ći ktorzy w Listrách byli/ y w Ikonie/ bráćia. Tego chćiał Pá-
weł/ áby z nim szedł: y wźiawszy go/ obrzázał go dla Żydow ktorzy byli
w onych mieścách. Abowiem wiedźieli to wszyscy/ że oćiec iego był Po-
4 gáninem. A gdy chodźili po mieśćiech/ przykázowáli im áby strzegli náuk

ktore były poſtánowione od Apoſtołow/ y Stárſzych tych ktorzy byli w
JERVZALEM. A kośćioły potwierdzáły ſie w wierze/y rozmnażáli [5]
ſie w liczbie ná káżdy dzień. A gdy ſzli do Frygiey/y do kráiny Gálátſkiey [6]
zábronił im Duch świety powiádáć słowo Boże w Azyey. A gdy przyſzli [7]
do Miſyey/kuśili ſie iść do Bityniey/ále niedopuśćił im Duch Jezuſow.
A gdy przeſzli Miſya / wſtapili do Troády / y vkazáło ſie Páwłowi wi- [8]
dzenie w nocy. Jákoby maż ieden Mácedończyk ſtał y prośił go/mowiac: [9]
Przyſzedſzy do Mácedoniey / wſpomoż nas. A gdy to widzenie vyzrzał/ [10]
nátychmiaſt chćieliſmy iść do Mácedoniey/pewni tego bedac/że nas Bog
wezwał ábyſmy im opowiádáli Ewángelia. A ták gdyſmy ſie wiezli od [11]
Troády/ proſtoſmy przybiegli do Sámotrácyey/ á drugiego dnia do Ne- [12]
ápolim / á ztámtad do Filippis / ktore ieſt głowne miáſto kráiny Máce-
dońſkiey/ludźmi obcemi oſadzone. Y ſtáliſmy w tym mieśćie kilká dni. A [13]
w Sobote wyſzliſmy precz z brony ku rzece/gdźie ſie nam zdáło być mie-
śce modlitwy: y śiedzac tám mowiliſmy do niewiaſt ktore ſie tám były
zeſzły. A niektora niewiáſtá imieniem Lidya ktora przedawáłá iedwáb- [14]
ne rzeczy z miáſtá Thyátyrſkieǵ/á chwaliłá y ſłuchálá Bogá: tey był Pan
otworzył ſerce/áby pilna byłá tego co od Páwłá było powiádano. A gdy [15]
byłá okrzconá y z domem ſwym/prośiłá/ mowiac: Jeſliżeśćie mie oſadzi-
li być wierna Pánu/wnidźćie do mego domu/y mieſzkaycie. Y przymuśi- [16]
łá nas. Y ſtáło ſie/gdyſmy ſzli ná modlitwe/ że ſie z námi potkáłá nieiáka
dźieweczká/ktora miáłá duchá wieſzczego/ktora wielki pożytek przynośi- [17]
łá pánom ſwoim / przyſzłe rzeczy oznáymuiac. Tá idac zá Páwłem y zá
námi/wołáłá mowiac: Ci ludźie/ſłudzy Bogá Nawyżſzego ſa/ktorzy o- [18]
powiádáia wam droge zbáwienna. A to czyniłá przez wiele dni. Záłuiac
tego Páweł/tedy obroćiwſzy ſie/rzekł duchowi: Przykázuie tobie w imie
Jezuſá Chryſtuſá/ábyś z niey wyſzedł. Y wyſzedł teyże godźiny.

Obaczywſzy to pánowie iey/iż wyſzłá nádźieiá zyſku ich/záchwyćiwſzy [19]
Páwłá y Syle/wywiedli ie ná rynek do Kſiażat/ y oſiáruiac ie vrzedni- [20]
kom/rzekli: Ci ludźie trwoża Miáſto náſze/ bedac Zydy / y opowiádáia [21]
zwyczay ktorego ſie nam nie godźi przyiać/ áni czynić/poniewaſz że ieſte-
ſmy Rzymiánie. Zbiegł ſie lud poſpolity przećiwko im/á vrzad poſzárpa- [22]
wſzy ná nich ſuknie/kazał ie miotłámi bić. A gdy ie niepomáłu vbiczowá- [23]
li/wſadźili ie do ciemnice/przykázuiac ſtrożowi/áby ich pilnie ſtrzegł: kto-
ry wziawſzy tákie roſkazanie/wpuśćił ie do głebſzey ciemnice/ á nogi ich [24]
wſadźił w kłode. A o połnocy Páweł y Sylás modlac ſie/ chwalili [25]
BOgá/y ſłyſzeli ie ći ktorzy też w ciemnicy śiedźieli. Alić nagle ſtáło ſie [26]
drżenie ziemie/ ták że ſie poruſzyły fundámenty ciemnice. A nátychmiaſt
otworzyły ſie wſzytkie drzwi/y ze wſzyſtkich okowy opádáły. Tedy ocu- [27]
ćiwſzy ſie ſtroż ciemnice/ y vyzrzawſzy otworzone drzwi v ciemnice/ do-
bywſzy miecza chćiał ſie zábić/ mniemáiac żeby wieźniowie vciekli. Zá-
wołał tedy Páweł głoſem wielkim/ mowiac: Nie czyń ſobie nic złeǵ/ ie- [28]
ſteſmy ſam wſzyſcy. A pożadawſzy świece/wſzedł/á drżac vpadł do nog [29]
Páwłowych y SYle/ y wywiodſzy ie precz/ mowił: Pánowie/co mam [30]
czynić żebym był zbáwiony? Tedy oni rzekli: Wierz w Páná JEzuſá/á [31]
bedźieſz zbáwiony ty y dom twoy. Y powiádáli mu słowo Páńſkie/y onẏ [32]
wſzyſtkim ktorzy byli w domu ieǵ. A wziawſzy ie oneyże godźiny w no- [33]
cy/omył rány ich: á okrzćił ſie/y ſam/y wſzyſtek dom iego rudźieſz. A gdy [34]
ie przywiodł do ſwego domu/nágotował im ſtoł/y był weſoł ze wſzytkim
domem ſwoim wierzac Bogu. Potym gdy było we dnie/ poſłał Vrzad [35]
Cekłarze/ mowiac: Wypuść tám te ludźie. Tedy powiedźiał on ſtroż [36]

ciemnice

2 Corin: 11. ✝ 25.
1 Teſ: 2. ✝ 2.
Phili: 1. ✝ 13. & ✝ 29.

ciemnice te rzecz Páwłowi. Iż posłał Vrzad/ ábyście byli wypuszczeni:
37 á ták teraz wyszedszy/idźcie w pokoiu. Ale Páwel rzekł im: Vbiwszy nas
iáwnie niewinne ludźie Rzymiány/wsádzili do ciemnice/ á teraz potáie-
mnie nas wyganiáia. Nie ták to/ále niechay przyda/á sami nas wyżona.
38 Powiedźieli tedy Ceklarze te słowá vrzednikom. Y polekáli sie/ vsłyszá-
39 wszy że Rzymiánie byli: á przyszedszy przepraszáli ie/y wywiodszy/prosili
40 áby z miástá wyszli. A wyszedszy z ciemnice / weszli do Lidiey/ y vyżrzá-
wszy brácia cieszyli ie/ y szli dáley.

Kápit: 17.

¶ Páwel w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wierze Páńskiey czyni/ále go Zydowie wyganiáia Potym w Athenách z Filozofy sie gada/ á Dyonizyusá z Areopagu ku Chrystusowi náwrocił.

1 A Gdy zchodźili Amfipolim y Appolonia / przyszli
2 do Tesaloniki/gdźie też byłá bożnicá Zydowska. Tedy według
zwyczáiu/wszedł też Páwel do nich/á po trzy soboty wykłádał
3 im pisma/otwarzáiac y wtaczáiac/iż Chrystus miał cierpieć/ y wstáć od
vmárłych: á iż ten iest Jezus Chrystus/ktorego ia wam opowiádam. Te-
4 dy niektorzy z nich vwierzyli/ y przyłaczyli sie do Páwłá/ y Syle/ á z na-
bożnych Pogánow wielkość wielka/y niewiast zacnych niemáło.
5 Zayźrzac tedy im Zydowie/wziawszy z ludu pospolitego meże niektore
złe/ á tłuszcza zebrawszy/ zburzyli miásto/ y nádszedszy ná dom Jásonow/
6 chcieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nie nálezli/ ciagneli Jázoná z nie-
ktora brácia do przełożonych mieyskich / krzyczac: Bowiem ci sa ktorzy
7 miásto burza/á tu przyszli: ktore przyiał Jázon/y ci wszyscy przeciw vstá-
8 wam Cesárskim czynia/ powiádáiac być inszego Krolem/ Jezusá. A ták
9 pobudźili lud pospolity/y przełożone miástá ktorzy to słyszeli. Tedy wzia-
10 wszy dosyć vczynienie od Jázoná/y od inszych/puścili ie. A brácia nátych-
miast w nocy wypuścili Páwłá y Syle do Berey. Ktorzy gdy tám przy-
11 szli/weszli do Bożnice Zydowskiey. A ci byli zacnieyszy z tych ktorzy sa w
Thesalonice/ y przyieli słowo ze wszystka chućia / pytáiac sie ná pismá ná
12 káżdy dźień/ iesliby to ták było. A wiele ich z nich vwierzyło/ y z Pogán-
13 skich niewiast poćciwych / y meżow niemáło. A gdy sie dowiedźieli Zy-
dowie ci ktorzy byli w Thesalonice/że y w Berze opowiádano było sło-
wo Boże od Páwłá/przyszli y tám pobudzáiac y burzac mnostwo. Tedy
14 nátychmiast wypuścili Páwłá brácia/áby szedł áż do morzá : á Sylás/
15 y Thymoteusz tám zostáli. A ci ktorzy prowádźili Páwłá/przywiedli go
áż do Ateny/ y wziawszy poruczeństwo od niego do Syle y Tymoteuszá/
16 áby co narychley przyszli do niego: poszli záśie. A gdy ich Páwel cze-
kał w Atenách/wzbudzał sie w nim duch iego/widzac że sie miásto vdáło
17 ná bałwochwálstwo. Gadał sie tedy w Bożnicy z Zydy/ y z temi ktorzy
chwalili Bogá/ y ná rynku ná káżdy dźień (mowiac) do tych ktorzy tám
18 bywáli. Tedy niektorzy Epikurowie/y Stoikowie Filozoffowie gadáli
sie z nim/y mowili iedni: Coż ten śieiosłowcá chce powiádáć? A drudzy:
Zda sie być nowych Dyabłow opowiádáczem. Iż im opowiedał Jezusá
19 y Zmartwychwstánie. A poiawszy go/ wiedli go do swego Kollegium/
mowiac: Możemyli wiedźieć co to zá nowa náuká iest/ ktora ty powiá-
20 dasz? bo nowe iákies rzeczy nam do vszu przynosisz. Chcemy tedy wie-
21 dźieć/co wżdy to ma być. Bo Ateńienski lud wszystek/y ktorzy przychodźi-
li gośćie/ ninacz inszego sie ták nie wydawáli/ iedno áby powiádáli álbo
22 słucháli co nowego. Stoiac tedy Páwel w pośrzodku Kollegium/

rzekł: Mężowie Athenſcy / ná wßyſtkim widzę was być wßetecżnemi. 23
Abowiem przechodząc ſie y oględuiąc obrázy wáße / nálazłem ołtarz ná
ktorym nápiſano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiąc chwalicie/to ia wam oznáymuię. BOG ktory ſtworzył świát/y wßyſtkie 24
(Geneſ:1. ✠ 1. Sup:7. ✠ 48.) rzecży ktore w nim ſą/ten będąc niebá y ziemie Pánem/nie mießka w Kośćielech rękomá ſpráwionych/ áni bywa cżcion ludzkiemi rękomá / iákoby 25
cżego potrzebował: gdyż on ſam dawa wßyſtkim żywot/ y oddychánie/
y wßyſtkie rzecży / y vcżynił z iednego człowieká wßyſtek rodzay ludzki/ 26
áby mießkáli po wßyſtkiey ziemi/ zámierzáiąc poſtánowione cżáſy/ y gránice mießkániá ich/áby ßukáli Bogá/ owaby go ſnadź mogli námácáć álbo náleść: áczkolwiek nie dáleko ieſt od káżdego z nas. Bo w nim żywiemy/y ruchamy ſie/ y ieſteſmy: iáko też y niektorzy z wáßych Poetow mowili: że też y rodzay iego ieſteſmy. A ták będąc narodem Bożym/nie mamy mnimáć/by to co ieſt Bog/złotu álbo śrebru/álbo kámieniowi/wyrzezániu Rzemieśnicżemu y wymyſłowi człowiecżemu/podobno było. 27 28 29
(Iſai:40. ✠ 18.)

A ták przegladáiąc BOg cżáſy tey ludzkiey niewiádomości/ teraz opowiáda ludziom/ áby wßyſcy á wßędy pokutę cżynili: przeto iż poſtánowił dźień w ktory będźie ſądził wßyſtek świát w ſpráwiedliwości przez męża/ktorego ná to wyſądził/wiárę dawáiąc wßyſtkim/ wſkrzeßáiąc go od vmárłych. Ale gdy vſłyßeli o Zmartwychwſtániu vmárłych/iedni ſie náśmiewáli/ ále drudzy mowili: Będziem ćię o tym drugi raz ſłucháć. A ták Páweł wyßedł z pośrzodku ich. A niektorzy mężowie trzymáiąc ſie go / vwierzyli miedzy ktoremi był y Dyonizyus Areopágitá / y niewiáſtá imieniem Dámárys/ y drudzy z nimi. 30 31 32 33 34

Kápit: 18.

§ Páweł w Koryńćie/w Achái ey y w Efezie kaząc/wiele ćierpiawßy/
wiele ich náwrocił ku Pánu Chryſtuſowi.

NOtym Páweł wyßedßy z Aten przyßedł do Koryntu/ y nálazßy tám iednego Zydá imieniem Aquillę/z Pontu rodem/ kthory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Pryſcyllę żonę iego/ przeto iż był roſkázał KLaudyuß wyniść wßyſtkim Zydom z Rzymu: przyſtąpił do nich/ á iż był tegoż rzemieſłá/ mießkał v nich y robił. A byli tego rzemieſłá co namioty robią. Y gadał ſie w bożnicy ná kożdą Sobotę/wkłádáiąc imię Páná Jezuſowo/y náwodził Zydy y Greki. 1 2 3 4

A gdy byli przyßli z Mácedoniey Sylás y Tymoteus/był pilen ſłowá BOżego Páweł/ świádectwo wydáiąc Zydom/ że JEzus ieſt Chryſtuſem. A gdy mu ſie oni ſprzećiwiáli y bluźnili/wytrząſáiąc odźienie ſwoie/ rzekł do nich: Krew wáßá bądź ná głowę wáßę / nie będę wam winien/ iż od tych miáſt do pogánow poydę. A idąc ſtámtąd wßedł do domu iednego człowieká/imieniem Tytuſá ſpráwiedliwego/ ktory chwalił BOgá/ktorego dom był podle bożnice Zydowſkiey. Ale Kryſpus Arcybożnik vwierzył Pánu/ ze wßyſtkim domem ſwym/ y wiele Koryntcżykow ſłucháiąc vwierzáli y krzcili ſie. 5 6 7 8

Y rzekł Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nie boy ſie/ále mow/á nie milcż/przeto że ia ieſtem ſtobą/á żaden ſie ná ćię nie oborzy/ żecby miał záßkodźić: bo tu mam wiele ludźi w tym mieśćie. Y mießkał tám rok y ßeść mieſięcy/ náucżáiąc ich ſłowá Bożego. A gdy był Gállion Stároſtą w Acháiey/ powſtáli iednomyſlnie Zydowie ná Páwłá/y przywiedli go do ſądu/powiádáiąc że ten przećiwko zakonowi namawia ludźie áby chwalili BOgá. A gdy pocżynał Páweł otwieráć vſtá/ rzekł Gállio do 9 10 11 12 13 14

Zydow

15 Zydow: By wzdy było co niesłuszneg/ álbo iáki sprosny vczynek á bárzo złý/o mężowie Zydowie/słusznieBym was zćierpiał. Ale iż to iest gadká o 16 słowie y o imionách zakonu wáßego/wy sámi to opátrzćie/ia niechce być sędzia tych rzeczy/y odegnał ie od sadu. Tedy oni wßytcy pochwyćiwßy 17 Sostená Przełożonego bożnice/bili go przed sadowym mieyscem/á Gál= 18 lion nic sie o to nie stárał. A Páwel potrwawßy ießcze przez wiele dni pożegnawßy sie z bráćia/puścił sie woda do Syryey/á z nim Pryscyllá y Akwillá/ktory mu był ostrzygł głowe w Cenchrách/bo miał obietnice. 19 Y przyßedł do Effezu/y tám ie zostáwił. A sam wßedßy do bożnice/ ga= 20 dał sie z Zydy. A gdy go prośili áby przez dłużßy czás v nich pomießkał/ 21 nie przyzwolił/ ále sie z nimi pożegnawßy/ y powiedziawßy: Wroce sie 22 záśie do was/Bedzieli Bog raczył/ ßedł precz z Effezu. Idac tedy do Ce= 23 záryey/wstapił y pozdrowił kośćioł/á potym ßedł do Antyochiey. A po= mießkawßy tám przez niektory czás/ßedł chodzac porzad po Gálátyskiey kráinie/y Frygiey/potwierdzáiac wßystkie Zwolenniki.

Nũe:6. ℣ 18 Infr:21 ℣ 24.

24 A Zyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándryey/ maż wymow= 25 ny/ przyßedł do Effezu/ vczony w pismiech. Tego było náuczono drogi Páńskiey/y goracym duchem mowił/ y náuczał tych rzeczy pilnie ktore sa 26 Jezusowe/ wiedzac tylko o krzćie Janowym. Ten tedy poczał śmiele so= bie poczynáć w bożnicy: ktoreg gdy vsłyßeli Pryscyllá y Akwillá/wzieli 27 go do siebie/y powiedzieli mu tym pilniey droge páńska. A gdy chćiał iść do Acháiey/nápomnieni Bedac bráćia/pisáli do Zwolennikow áby go kso= 28 bie przyieli. Ktory gdy przyßedł/vczynił niemáło pożytku/tym ktorzy by li vwierzyli. Bo gwałtownie przewyćiężał Zydy/ iáwnie okázuiac pi= smem/że JEzus iest Chrystusem.

Kápit: 19.

¶ Páwel w Effeżie kazac y známioná czyniac/gdy sie brał do Jeruzálem/ Demetryus przećiwko iemu lud zburzył.

1 WStáło śie/gdy Apollo był w Koryncie/iż Páwel 2 zchodziwßy wierzchnie kráiny/ przyßedł do Effezu/ y nálazł tám niektore Zwolenniki/ y rzekł do nich: Wzieliześćie Duchá świetego gdyśćie vwierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Aniśmy słyßeli/ 3 iesli iest Duch świety. Tedy on rzekł: W kimześćie tedy pokrzczeni? Oni 4 powiedzieli: W Janowym krzćie. Páwel potym rzekł: Janci krzćił lud Krztem pokuty/powiádáiac: áby w tego ktory miał przyść po nim/wie= 5 rzyli: to iest/w JEzusá. To vsłyßawßy/pokrzczono ie w Imie Páná Je= 6 zusá. A gdy Páwel włożył ná nie rece/ przyßedł Duch świety ná nie/ y 7 mowili iezyki/ y prorokowáli. A było wßystkich mężow podobno dwá= 8 naśćie. Wßedßy potym do Bożnice/z duffánim kazał przez trzy mieśiace gadáiac y námawiáiac o Krolestwie Bożym. ☞

Mat:3.℣ 11. Mar:1.℣ 8. Luc:3.℣ 16. Ioã:1.℣ 26. Supr:1.℣ 5. & 11.℣ 16. & 19.℣ 14. Supr:2.℣ 4.

9 A gdy sie niekthorzy zátwardzáli/ y niewierzyli / przeklináiac droge páńska przed rzesza: wyßedßy od nich/odłaczył Zwolenniki/ná káżdy dzień 10 sie gadáiac w Szkole Tyránná niektorego. A to sie dziáło przez dwie le= ćie/ták iż wßyscy ktorzy mießkáli w Azyey/słucháli słowá Páńskiego/Zy= 11 dowie y Pogáni. Y cudá nie ládá iákie czynił Bog przez reke Páwłowa/ 12 ták iż też ná chore noßono od ćiáłá iego chusty y opásnice/á odchodziły od nich choroby/y źli duchowie wychodzili. A niektorzy Zydowie z tych kto= 13 rzy obchodza á záklinánim sie obieráia / kuśili sie też wzywáć nád tymi ktorzy mieli złe duchy/imienia Páná Jezusoweg/mowiac: Poprzyśiegam 14 was przez Jezusá ktorego Páwel opowiáda. Y byli iednego Zydá/ imie=

niem Scewy Kſiążęcia kápłáńſkiego śiedm ſynow/ktorzy to czynili. Te- 15
dy odpowiedziawſzy duch zły/ rzekł im: JEzuſá znam/y o Páwle wiem: 16
ále wy coście zacż? Y wſkoczywſzy ná nie on człowiek w ktorym było
dyabelſtwo bárzo złe/y opánowawſzy obudwu/wziął moc przećiwko im
ták iż nádzy á zránieni vćiekli z domu oneg°. Y obiáwiłá ſie tá rzecz wſzyt- 17
kim Zydom y Pogánom ktorzy mieſzkáli w Effezie/ á przypadł ſtrách ná
one wſzyſtki/y wielbione było imię Páná Jezuſowe. A wiele z tych ktorzy 18
wierzyli przychodzili wyznawáiąc ſie y oznáymuiąc vczynki ſwoie. Y wie 19
le też y tych ktorzy rzeczy dwornych náśládowáli/ znieśli kſięgi/ y ſpalili
ie przed wſzyſtkimi/y oſzácowawſzy zacżby ſtały/náleźli zá pięćdzieſiąt ty- 20
ſięcy groſzow. Ták mocnie rosło ſłowo Boże/y mocniło ſie. Te rzeczy wy 21
konawſzy/poſtánowił był Páweł w duchu/zchodziwſzy Mácedonią/y A-
cháią/ iść do Jeruzálem/ mowiąc: Gdy tám będę/ potrzebá mi y Rzym 22
widźieć. A poſławſzy do Mácedoniey dwu z tych ktorzy mu posługowá-
li/Tymoteuſzá y Eráſtá/ ſam do czáſu zoſtał w Azyey.

Y ſtáło ſie onego czáſu niemáłe zátrwożenie o drodze páńſkiey. Bo nie- 23
iáki Demetryus imieniem/Złotnik ktory czynił namioty ſrebrne báłwáno- 24
wi Dyánie/ y dziáłał niemáły zyſk á pożytek rzemieślnikom/ te wezwa- 25
wſzy/tudźież y one ktorzy tegoż rzemieſłá byli/mowił: Męzowie/ wiećie
że z tego rzemieſłá mamy niemáły zyſk: á widźićie y ſłyſzyćie/że iuż nietyl 26
ko w Effezie/ ále też práwie po wſzyſtkiey Azyey/ oto ten Páweł nama-
wiáiąc odwráca wielką rzeſzę/powiádáiąc: Zeć to nie ſą Bogowie/ktorzy
rękomá bywáią czynieni. A nie tylkoć nam o to idźie/ áby tá część ku wz- 27
gárdzie nie przyſzłá/ále też wielkiey Dyany kośćioł zá nic nie będzie mian/
y pocżnie ſie káźić máieſtat iey/ktorą wſzyſtká Azya/y okrąg źiemie chwa-
li. To vſłyſzawſzy nápełnieni ſą gniewu/ y záwołáli mowiąc: Wielka 28
ieſt Dyaná v Effezow. Y było pełne wſzyſtko miáſto zámieſzánia: tedy 29
oborzyli ſie iednym vmyſłem ná Teatrum/ pochwyćiwſzy Gáiuſá y Ary-
ſtárchá Mácedończyki/towárzyſze Páwłowe. A gdy Páweł chćiał wniść 30
miedzy lud/ nie dopuśćili mu Zwolennicy. A niektorzy też y z Kſiążąt A- 31
zyyſkich/ktorzy mu byli przyiaćielmi/ poſłáli do niego/ proſząc: áby ſie nie-
opuſzczał ná Teatrum/ á drudzy co inego wołáli. Abowiem był kośćioł 32
zámieſzány: á więcey ich niewiedziáło z ktoreyby ſie przyczyny zeſzli. A z
tłuſzczey wyćiągnęli Alexándrá/zá popychániem go Zydow. Ale Alexán- 33
der ręką pomilczenia żądawſzy/ chćiał ſie ſpráwić przed ludem. Ktorego 34
gdy poználi być Zydem/ſtał ſie ieſt iednoſtáyny głos wſzyſtkich/ktorzy wo
łáli iákoby przez dwie godźinie. Wielka ieſt Dyaná v Effezow.

A gdy Piſarz vſkromił tłuſzczą/ rzekł: Męzowie Effezcy/ y ktoż wżdy 35
ieſt miedzy ludźmi/żeby niewiedział iż miáſto Effeſkie ieſt chwalcą wiel-
kiey Dyány/y Jowiſzowego płodu? A ták poniewaſz że temu nie może ſie 36
nikt ſprzećiwić/muśićie ſie vpokoić/ á nic nie czynić popędliwie. Bo przy- 37
wiedliśćie oto tych ludźi/ áni świętokrayce/ áni te ktorzyby bluźnili Bo-
ginią wáſzę. Jeſliż więc Demetryus y ći ktorzy przy nim ſą Rzemieſłni- 38
cy/ máią z kim iáką ſpráwę: wſzák ſie dźieią iáwne ſądy/ ſą też Stáro-
ſtowie/niech ſie práwem rozpieráią. Jeſliż więc o ktore inne rzeczy żąda- 39
ćie/może ſie tá rzecz ná porządnym zebrániu Seymu odpráwić. Bo nie ie-
ſteśmy przeſpiecżni by nas nie karano o rozruch dźiśieyſzy: poniewaź że ża- 40
den winny nie ieſt/kimbyśmy ſie mogli wypráwić/z tego zbieżenia dźiśiey
ſzego. A te rzeczy powiedziawſzy/rozpuśćił Zbor.

Kápit: 20.

Páweł

§ Páwel ná wielu mieyscách w Grecyey kazac/bierze sie do Jeruzálem.

1 NGdy vstáłá zburzka/wezwawszy Páwel zwolen-
2 nikow/á vpomionawszy ich/pożegnał sie z nimi/y wyszedł: áby
szedł do Mácedoniey. A gdy przeszedł one strony/y nápominał
3 ie wiela słow/ przyszedł do Grecyey: tám bedac trzy ksiezyce/ Zydowie
násadzili nań byli ná zdrádzie/ gdy sie miał wieść do Syriey: y miał te
4 ráde áby sie wroćił przez Mácedonia. Tedy szedł z nim w droge Sosy-
páter Pirrá Berończyk: á z Tessalonicensow Arystárchus/ y Secundus/
y Gáius Derbeyczyk/y Thymoteusz/ á z Azyey Tichikus/ y Trofimus. Ci
5 nas vprzedziwszy/czekáli nas w Troádzie: á my puśćiliśmy sie woda po
6 Przásznicách z miástá Filippis/ y byliśmy v nich w Troádzie zá pieć dni:
á támeśmy mieszkáli śiedm dni.



7 Jednego tedy dniá soboty/ gdyśmy sie
zeszli ná łamánie chlebá/Páwel rozmá-
8 wiał z nimi/ chcac wynisć názáiutrz/y
przedłużył kazánia áż do północy. A by-
ło bárzo wiele kágáńcow ná onym wie-
9 czerniku/ gdzieśmy sie byli zgromádzili.
Tedy śiedzac nieiáki młodzieniec imie-
niem Eutychus/ ná oknie/ gdy go zdiał
cieszki sen/w tym gdy Páwel długo ká-
10 zał: vsnawszy/ spadł ná doł z trzeciego
pietrá/y wzieto go vmárłego. Do ktore-
11 go gdy zszedł Páwel/vkładł sie ná nim/y obiawszy go/ rzekł: Nie trwoż-
12 cie soba: boć duszá iego w nim iest. Y wszedszy zás ná one śień/ łamiac
chleb/y iedzac/námowiwszy sie dosyć áż do dniá/potym szedł precz. Przy-
wiedziono potym pácholę ono żywe/ y poćieszyli sie niepomáłu.
13 A my wstapiwszy do łodzi/ wiezliśmy sie do Assonu/ máiac z támtad
14 wziać Páwłá: bo ták był sam rozłożył/ máiac iść ziemia. A gdy nas ná-
15 lazł w Azonie/wziawszy go/przyszliśmy do wyspu Mityleny. A z támtad
sie wiozac/názáiutrz przyiácháliśmy przećiwko Chium/y potym drugiego
dniá przybyliśmy sie do Sámu/zás názáiutrz przyiácháliśmy do Miletu/
16 bo był vmyślił Páweł wiozac sie/minać Effez/by go co nie omieszkáło w
Azyey. Abowiem kwápił sie/ iesliby rzecz można mu byłá/ być ná dzień
17 Swiateczny w Jeruzálem. A z Miletá posławszy do Effezu/wezwał
18 k sobie Stárszych kościelnych: ktorzy gdy przyszli do niego/y byli pospołu
rzekł im: Wy wiećie od pierwszeg dniá ktoregom wszedł do Azyey/iákom
19 z wámi przez wszystek czás był/służac Pánu z wszeláka pokora/ y łzámi/y
20 w pokusach/ ktore mi sie trafiáły z zasadzek Zydowskich/ iákom wam nic
nie viał rzeczy vżytecznych/ żebym wam nie miał opowiedzieć: á iákom
21 was náuczał iáwnie y po domiech/ oświadczáiac Zydom y Pogánom ku
22 Bogu o pokućie/y o wierze w Páná nászego Jezusá Chrystusá. A oto te-
raz ia zwiazány duchem/ide do Jeruzálem/niewiedzac co tám ná mie ma
23 przyść/ iedno to iż Duch świety po wszystkich miástach świadczy mi mo-
24 wiac: że wiezienie y vciski czekáia mie w Jeruzálem. Ale sie tego nic nie-
boie/ áni czynie żywotá mego droższego niż sam siebie/ ábym tylko doko-
nał biegu mego/y posługi w słowie/ktorem wział od Páná Jezusá/ ábym
25 świadczył o Ewángeliey łáski Bożey. Y teraz oto ia wiem/iż wiecey nie
vyzrzyćie oblicza moiego wy wszyscy/ miedzy ktoremim chodził opowiá-
26 dáiac Krolestwo Boże. A przeto oświadczam wam dzisieyszego dniá/

iże ia ieſtem cżyſty od krwie wßyſtkich. Abowiemem ſie nie zchraniał/ á- 27
bych niemiał opowiádáć wam wßelákiey rády BOżey. Cżuycie pilnie o 28
ſobie/ y o wßyſtkiey trzodżie/w ktorey was Duch świety poſtánowił Bi-
ſkupy ábyśćie rządzili Kośćioł Boży/ ktorego on nábył krwią ſwoią. Ju 29
wiemiż po moim odeßćiu/wnidą wilcy drapieżni miedzy was/nie przepu-
ßcżáiąc trzodżie. Y z was ſámych powſtáną meżowie/ mowiąc przewro- 30
tne rzecży/áby odwiedli Zwolenniki zá ſobą. Dla tegoż cżuyćie/ máiąc w 31
pámieci/ iżem przez trzy látá we dnie y w nocy nie przeſtawał z płácżem
nápominác kążdeğ z was. A teraz porucżam was Bogu/y Słowu łáſki 32
iego/ ktory mocen ieſt zbudowáć / y dáć dżiedzictwo we wßyſtkich po-
świeconych. Srebrá y złotá/ álbo odzienia nicżyiegom nie pożądał/ iáko 33
2 Cor:4.✠ 12 ſámi wiecie/ żem teğ co mi było potrzebá/y tym ktorzy zemną ſą/ dodawá- 34
2 Teſ:2. ✠ 9. ły ręce oto te. A tom wam wßyſtko przeto vkazał / iż ták prácuiąc/ máią 35
2 Teſ: 3.✠ 8. być przyimowáni niemocni/ á pámietáć ná słowo Páná Jezuſowo/ iż on
ták powiedźiał: Błogoſłáwieńßa rzecż ieſt dáwáć / niżli bráć. A gdy to 36
rzekł: pokleknawßy ná koláná ſwoie modlił ſie z nimi wßyſtkiemi. Y ſtał 37
ſie wielki płácż od wßyſtkich/y vkładáiąc ſie ná ßyie Páwłową/cáłowá-
li go/żáluiąc nawiecey tego słowá ktore rzekł: iż wiecey oblicża iego nie- 38
mieli widźieć. Y prowádźili go do okretu.

Kápit: 21.

❡ Páweł do Tyru przybył/y ſtąd do Cezáryey gdźie od Filippá przyięt. Agábus
Prorok powiáda mu co ma w Jeruzalem ćierpieć/y co ſie potym ſtáło.

A Gdy śie ſtáło żeſmy śie wiezli / rozdźieliwßy śie z 1
nimi/proſtym biegiem przyßliſmy do Choum/ á drugiego dniá
do Rhodu/y ztámtąd do Patáry. A nálazßy okret ktory bieżał 2
do Feniki/ wśiadßy weń puścilißmy ſie ná morze. A gdy ſie nam vkázo- 3
wał Cypr/ zoſtáwiwßy gi po lewey (ręce) wiezliſmy ſie do Syryey / y
przyiáchálißmy do Thyru : bo tu miano ſkłádáć towar z okretu. A nálaz- 4
ßy Zwolenniki / trwáliſmy tám śiedm dni. Kthorzy Páwłowi mowi-
li przez Duchá/ áby nie iáchał do Jeruzálem. A wypełniwßy te dni/ wy- 5
ßedßy/ßliſmy/á prowádźili nas wßyſcy/z żonámi/z ſynmi/áż precż zá miá- 6
ſto: y pokleknawßy ná koláná ná brzegu modliliſmy ſie. A gdyſmy ſie ſpo
łecżnie pożegnáli/ wſtąpiliſmy w okret/ á oni ſie wroćili do ſwego.

My lepák przepráwiwßy ſie od Thyru/ iáchálißmy do Ptolomáidy/ á 7
pozdrowiwßy ſie z bráćią/mießkáliſmy ieden dźień v nich. A drugieğ dniá 8
iáchawßy/przyßliſmy do Cezáryey. Y wßedßy do domu Filippá Ewán
Supr:6. ✠ 5. geliſty/ktory był ieden z śiedmi / mießkáliſmy v niego. A ten miał cżterzy 9
pánny ſwe/Prorokinie. A gdyſmy mießkáli przez kilká dni/nádßedł niekto- 10
ry mąż z Żydowſtwá Prorok/ imieniem Agábus. Ten przyßedßy do nas/ 11
wziął pás Páwłow / y związał ſobie nogi y ręce / mowiąc: To mowi
Duch świety / że tego meżá ktorego ieſt oto ten pás/ ták zwiążą Żydowie
w Jeruzálem/y wydádzą gi w ręce Pogánom. Co gdyſmy vſłyßeli/pro- 12
śiliſmy go/y ći też ktorzy byli w támtym mieyſcu/áby nie chodźił do Jeru-
zálem. Tedy odpowiedźiał Páweł/y rzekł: Coż to cżynićie płácżąc/á trá- 13
piąc ſerce moie. Bo ia nie tylko być wiązan/ále y vmrzeć w Jeruzálem ie-
ſtem gotow dla imienia Páná Jezuſowego. A gdyſmy go námowić nie- 14
mogli/ przeſtáliſmy/ mowiąc: Stań ſie wola Páńſka. A po tych dniach 15
nágotowawßy ſie / wſtępowáliſmy do Jeruzálem. A ßli też z námi nie- 16
ktorzy Zwolennicy z Cezáriey / wiodąc z ſobą (v ktoregobyſmy mieli go-
ſpodę) niektorego Jázoná z Cypru rodem/ſtáreğ Zwolenniká. A gdyſmy

przyßli

17 przyſzli do Jeruzálem/ rádzi nas przyieli brácia. A názáiutrz ſzedł z námi 18 Páwel do Jákubá/ y zebráli ſie tám wſzyſcy ſtárſzy. Ktore gdy pozdro- 19 wił/ powiedział im wſzyſtko co Bog vczynił w Pogániech przez poſługe iego. 20 A oni gdy to ſłyſzeli/ wielbili Bogá/ y rzekli mu: Widziſz brácie iáko wiele tyſiecy ieſt Zydow ktorzy vwierzyli? á wſzyſcy ſa náſládowce Zakonu. 21 Ale ſłyſzeli o tobie/ żebyś ty odwodził od Zakonu Moizeſzowego/ one Zydy ktorzy ſa miedzy POgánmi/ powiádáiac żeby niewinni byli o- 22 brzázowáć ſynow ſwoich/ áni podług zwyczáiu chodźić. Coż tedy ieſt? Wżdyć ſie muſi zyść wielkość ludzi/ bo iednák vſłyſza iżeś tu przyſzedł. 23 Vczyńże tedy to coć powiemy. Mamy tu czterzech meżow/ ktorzy máia 24 obietnice nád ſoba: te poiawſzy oczyść ſie z nimi/ y nakłoż z nimi/ áby ogolili głowy: tedy beda wiedzieli wſzyſcy/ iż to co o tobie ſłucháli/ fałſz ieſt: 25 ále że y ty chodziſz ſtrzegac zakonu. A o tych ktorzy z Pogánow vwierzyli/ myśmy piſali/ oſadziwſzy: áby ſie powściagáli od tego co ofiárowano 26 bałwánom/ y od krwie/ y od zádawionego/ y od nieczyſtoty. Tedy Páwel wziawſzy z ſoba meże drugiego dniá/ oczyściwſzy ſie z nimi/ wſzedł do kośćiołá/ opowiádáiac wypełnienie dni oczyśćienia/ ążby ofiárowaná byłá 27 zá káżdego z nich ofiárá. A gdy ſie wypełniło ſiedm dni/ ći Zydowie ktorzy byli z Azyey/ gdy go vyźrzeli w kośćiele/ pobudzili wſzyſtek lud/ y ścia- 28 gneli nań rece/ wołáiac: Meżowie Izráelſcy/ rátá: owoć ieſt ten człowiek ktory przećiwko ludu temu/ y Zakonowi/ y mieyſcu temu/ wſzyſtki wſzedzie naucza: nád to y Pogány przywiodł do kośćiołá/ y zgwałcił to świete 29 mieyſce. Bo widzieli z nim Trofimá z Effezu w mieśćie/ o ktorym thez 30 mniemáli żeby gi wiodł Páwel do kośćiołá. Y zruſzyło ſie wſzyſtko miáſto/ y ſtáło ſie zbieżenie ludu. A poimawſzy Páwłá/ ciagneli go z kośćiołá 31 á wnet zámkniono drzwi. A gdy go ſzukáli zábić/ dano znáć Rotmiſtrzo- 32 wi/ że ſie burzy wſzyſtko JEruzálem. Ktory wnet wziawſzy ſłużebne/ y Setniki/ zbieżał do nich. A gdy owi vyźrzeli Rotmiſtrzá y ſłużebne/ 33 przeſtáli bić Páwłá. Tedy przyſtapiwſzy Rotmiſtrz/ poimał go/ y kazał 34 gi zwiezáć dwiemá łáncuchy/ y pytał ktoby był/ á co vczynił. Ale drudzy coś innego wołáli w tłuſzczy. A gdy ſie nie mogł pewney rzeczy dowie- 35 dzieć dla zgiełku/ kazał go wieść ná zamek. A gdy przyſzedł do ſtopniow/ 36 tráfiło ſie iż był nieśion od ſłużebnych dla gwałtu wſzego ludu: bo ſzłá zá nim wielkość ludu/ krzyczac: Zgładz go.

37 A gdy poczynano wwodzić Páwłá w zamek/ rzekł do Rotmiſtrzá: Godzili mi ſie mowić nieco do ćiebie? A on odpowiedział: Vmieſz po 38 Grecku? Zażeś ty nie ieſt on Egiptczyk/ ktory przed tymi dniámi vczynił 39 trwoge/ y wywiodłeś ná puſzcza czterzy tyſiace meżow meżoboiec? A rzekł do niego Páwel: Jeſtemći ia człowiek Zydowin z Tárſu/ obywátel miá- 40 ſtá záwołánego Cylicyey. Ale proſze ćie/ dopuść mi mowić do ludu. A gdy mu dopuśćił/ Páwel ſtoiac ná ſtopniách/ ſkinał reka ná lud: á gdy ſie ſtáło wielkie pomilczenie/ mowił do nich po Zydowſku/ mowiac.

Nũe:6. ℣ 18
Sup:18. ℣ 8.
Sup:15. ℣ 20 & ℣ 29.
Infr:24 ℣ 18.
Infr:26. ℣ 20
Infr:22. ℣ 23

Kápit: 22.

§ Páwel od Zydow poimány/ ſpráwuie ſie náuki ſwoiey/ záchowánie potym y náwrocenie ſwoie im powiáda/ y Rzymiáninem ſie być wyznawa.

1 MEżowie brácia y oycowie/ poſłuchayćie tey ktora teraz wam powiem ſpráwy. 2 A gdy vſłyſzeli iż Zydowſkim ięzykiem mowił do nich/ tym wiecey vczynili pomilczenie. Y rzekł 3 Ja ieſtem maż Zydowin/ rodziłem ſie w Thárſie Cyliciyſkim/ á wychowanem tu w tym mieśćie/ v nog Gámálielowych/ wyuczony podług prawdy

Sup:21 ℣ 39

wdy oycowſkiego zakonu/ byłem miłośnikiem Zakonu/ iáko y wy wſzyſcy 4
Sup: 8. ℣ 3. dźiś ieſteśćie: ktorym te drogę prześládował áż do śmierci/wiążąc/y dá- 5
wáiąc do ćiemnice męże y niewiáſty/ták iáko mi tego poświadcza Kśią-
Sup: 9. ℣ 2. że Kápłáńſkie/y wſzyſcy ſtárſzy/y od ktorych y liſty wźiąwſzy do bráciey/
Sup: 9. ℣ 3. iáchałem był do Dámáſzku/ábym ztámtąd przywiodł ſkrepowáne do Je-
ruzálem/áby byli karáni. Y ſtáło ſie gdym iáchał/ á przybliżałem ſie do 6
Dámáſzku o południu/nagle z niebá oświećiłá mie świátłość wielka: y 7
vpadſzy ná źiemię/vſłyſzałem głos ktory do mnie mowił: Száwle/Szá-
wle/czemu mie prześláduieſz? A iam odpowiedźiał: Ktoś ieſt Pánie? Y 8
rzekł do mnie: Ja ieſtem Jezus Názáráńſki/ktorego ty prześláduieſz. A ći
ktorzy zemną byli/ widźielić świátłość/ ále głoſu nie ſłyſzeli onego ktory 9
zemną mowił: Y rzekłem: Coż mam czynić Pánie? A Pan rzekł do mnie: 10
Wſtawſzy idź do Dámáſzku/ á támći powiedzą o wſzyſtkim/ cobyś miał
czynić. A iżem nie widźiał przed iáſnośćią świátłá onego/zá rękę przywie- 11
dźiony od towárzyſzow/przyſzedłem do Dámáſzku. A był tám mąż nieiá- 12
ki Ananiaſz/ bogoboyny/ y ktory chodźił wedle Zakonu/ y ten ktory miał
świádectwo od wſzyſtkich tám mieſzkáiących Zydow/ ten przyſzedſzy do 13
mnie/ y ſtoiąc rzekł mi: Száwle bráćie/ przeyźrzy. Tedy teyże godźiny
przeyźrzałem nań. A on mi rzekł: BOg oycow náſzych przeyźrzał ćiebie/ 14
ábyś vznał wolą iego/á żebyś widźiał ſpráwiedliwego/ y ſłuchał głoſu
z vſt iego: bo będźieſz świádkiem iego v wſzyſtkich ludźi/w tych rzeczách 15
ktoreś widźiał y ſłyſzał. A teraz co wiecey mieſzkaſz? Wſtań á okrzći ſie/ 16
á omyy grzechy ſwoie wzywáiąc Jmienia iego. Y ſtáło ſie ieſt/gdym ſie 17
wrácał do Jeruzálem/y gdym ſie modlił w kośćiele/ żem był w záchwy- 18
ceniu rozumu/y widźiałem go/á on mowi do mnie: Pośpieſz ſie/á wynidź
co rychley z Jeruzálem/boć nie przyymą świádectwá twoiego o mnie. A
Sup: 8. ℣ 3. iam rzekł: Pánie/wiedząć to oni/żemći ia dawał do ćiemnice/y zábijał po 19
Sup: 7. ℣ 58. bożnicách/ te ktorzy w ćię wierzyli. A gdy rozlewano krew Szczepaná 20
świádká twego/iam też tám ſtał/y przyzwalałem: á ſtrzegłem ſzat onych
ktorzy go zábijáli. Y rzekł do mnie: Jdź/bo ia ćiebie miedzy Pogány dále- 21
ko poślę. A ſłucháli go áż do tego ſłowá / y podnieśli głos ſwoy/ mo- 22
wiąc: Zgładź z źiemie tákowego: boć nie ſłuſzna ieſt rzecz/áby był żyw. A
gdy oni wołáli/y miotáli odźienie ſwoie/ y proch ſypáli ná powietrze/ká- 23
zał go Rotmiſtrz wwieść do zamku/ á biczmi vśiec/ y męczyć: áby wie- 24
dźiał dla ktoreyby przyczyny ták nań wołáli. A gdy go ſkrepowáli rze- 25
mieńmi/ rzekł Páweł Setnikowi/ ktory przy nim ſtał: Godźili ſie wam
Rzymiánina nie przekazánego biczowáć? Co vſłyſzawſzy Setnik/przy- 26
ſtąpił do Rotmiſtrzá/y powiedźiał mu/mowiąc: Coż będźieſz czynił? bo
oto ten człowiek ieſt mieſzczánin Rzymſki. Przyſzedſzy tedy Rotmiſtrz/ 27
rzekł do niego: Powiedz mi/ieſliś ty ieſt Rzymiánin? Tedy on rzekł: Ták
ieſt. Odpowiedźiał Rotmiſtrz. Jam zá wielką ſummą tego mieſzczáńſtwá 28
doſtał. A Páweł rzekł: á iam ſie (w nim) y národźił. Y wnet odſtąpili od 29
niego ći ktorzy go mieli męczyć. Y Rotmiſtrz ſie też zlękł gdy ſie dowie-
dźiał/iż był Rzymſkim mieſzczáninem/że go był kazał związáć. A drugie- 30
go dniá / chcąc ſie pilniey wywiedźieć o coby nań ſkárżyli Zydowie/ roz-
wiązał go/ á kazał ſie kápłanom zyść / y wſzyſtkiey rádźie: y wywiodſzy
Páwłá poſtáwił go miedzy nimi.

Kápit: 23.

¶ Dla Páwłá Fáryzeuſzowie roztárgnieni z Sáduceuſzámi/ktoremu nowe zaſadzki
zrządzone od Zydow/przez wnuká obiáwione/dla czego poſłan do Cezáryey.

Tedy

1 GEdy Páweł pátrzac pilnie ná ráde/ rzekł: Mezowie Brácia/ ia we wßelkim sumnieniu dobrym spráwowałem
2 sie przed Bogiem/ áż do dzisieyßeg dniá. Tedy Ksiaże kápłáń-
3 skie Ananiaß/ kazał tym ktorzy tám stali áby go policzkowáli. Páwel po-
tym rzekł do niego: Skarze cie Bog ściáno pobielona. Bo siedzac sadziß
4 mie podług zakonu/ y przeciwko Zakonowi każeß mie bić. A ci ktorzy tám
5 stali rzekli: Nawyżßemu kápłanowi Bożemu złorzeczyß? Tedy rzekł Pá-
weł: Niewiedziałem brácia/ áby był Ksiażeciem kápłáńskim. Abowiem
nápisano iest: Ksiażeciu ludu swego nie bedzieß złorzeczył.

Exo:22. v. 28

6 A wiedzac Paweł/ iż iedná cześć byłá Sáduceußow/ á druga Fáry-
zeußow/ záwołał w rádzie: Mezowie brácia/ iam iest Fáryzeuß/ syn Fá-
7 rizeußow/ mnie tu sadza o nádzieie/ y o Zmartwychwstánie. A gdy to rzekł
stał sie rozsterk miedzy Fáryzeußmi y Sáduceußmi/ y rozdzieliło sie mno-
8 stwo. Bo Sáduceußowie powiádáia/ że niemáß Zmartwychwstánia/
áni Angiołá/ áni Duchá. A Fáryzeußowie lepák oboie wyznawáia. Y stał
9 sie krzyk wielki. Y powstawßy niektorzy z Fáryzeußow/ zástáwiáli sie oń
mowiac: Nie náleźlismy nic złego w tym człowiecze/ coż iesli mowił mu
10 Duch álbo Angioł? A gdy sie stał wielki rozruch/ boiac sie Rotmistrz/ by
nie rozstárgáli miedzy soba Páwłá/ kazał służebnym zbieżeć/ y wydrzeć go
11 z pośrzodku ich/ y wwieść go ná zamek. A przyßłey nocy stánawßy Pan
przy nim/ rzekł: Badź stały. Abowiem iákoś świádczył o mnie w Jeru-
12 zálem/ ták też maß y w Rzymie świádczyć. A gdy było we dnie/ zebráli
sie niektorzy z Zydow/ y zprzysiegli sie/ mowiac: że nie mieli pierwey áni
13 ieść áni pić/ ážby Páwłá zábili. A było wiecey niż czterdzieści meżow/ kto-
14 rzy byli to spiknienie vczynili: ci przystapili do Ksiażecia Kápłáńskiego/
y do Stárßych/ á rzekli: Obietnica oddálismy sie/ że nie mamy nic vkusić
15 áż zábijemy Páwłá. A ták wy teraz oznaymićie Rotmistrzowi z ráda/ áby
go wywiodł do was/ iákobyście nieco pewnieyßego mieli dowiedzieć sie
od niego. A my/ pierwey niż do was przyydzie/ gotowismy go zábić.

Phil: 3. v. 5.

Infr: 24. v. 22
Matt22. v. 23

16 Gdy vsłyßał syn siostry Páwłowey te zdráde/ przyßedł/ y wßedł ná
17 zamek/ y opowiedział Páwłowi. Przyzwawßy tedy Páweł iednego z
Setnikow/ rzekł: Młodzieńcá tego dowiedź do Rotmistrzá: bo mu ma
18 nieco powiedzieć. Tedy on poiawßy go/ wiodł do Rotmistrzá/ y rzekł:
Wiezień Páweł/ prosił mie żebym do ciebie przywiodł młodzieńcá tego/
19 ktory ma nieco mowić do ciebie. A Rotmistrz viawßy go zá reke/ odßedł
20 z nim ná strone/ y pytał go. Co iest co mi maß oznaymić? Tedy on rzekł:
Zydowie sie zmowili áby cie prosili/ ábyś dniá iutrzeyßego przywiodł
Páwła do Rády/ iákoby co pewnieyßego mieli sie dowiádowáć od niego:
21 ále ty niewierz im/ boć sie nań násadziło ich wiecey niż czterdzieści meżow
ktorzy to obiecáli pierwey nie ieść áni pić/ ážby go zábili: á teraz gotowi
22 sa/ czekáiac ná obietnice twoie. Tedy Rotmistrz puścił onego młodzień-
cá/ przykázuiac mu áby nikomu nie powiádał żeby mu to oznaymił. Po-
23 tym przyzwawßy dwu Setnikow/ rzekł im: Nágotuycie dwie ście słu-
żebnych/ ktorzyby ßli áż do Cezáryey/ á konnych siedmdziesiat/ y z włocz-
24 niámi dwie ście/ o trzeciey godzinie w noc: y bydłá też nágotuycie/ áby
wsadziwßy Páwłá/ doprowádzili go we zdrowiu do Felixá Stárosty/
25 (bo sie bał/ by go lepák Zydowie nie záchwycili y nie zábili/ á onby po-
tym ku obmowisku przyßedł/ iákoby pieniadze od nich wział) nápisawßy
26 do niego List o to temi słowy. Klaudyus Lisiás/ cnotliwemu Stáro-
27 ście Felixowi/ Pozdrowienie. Meżá tego poimánego od Zydow/ á ktore-
go iuż byli poczeli zábijáć/ nádbieżawßy z woyskiem/ wydárłem go/ do-

wiedzia-

wiedziawszy sie iż Rzymiánin iest/ y chcąc sie wywiedzieć przyczyny ktorąby go obwiniáli/przywiodłem go do rády ich/y nálazłem że náń skárżyli o gadki á o pytánia zakonu ich: ále nie miał żadnego grzechu/dla ktoregoby był godzien śmierci/álbo więzienia. A gdy mi powiedziano o zdrádliwych załogách/ktore náń były nástálowáli/posłałem go do ciebie/przykazuiąc y tym co náń skárżyli áby przed tobą tám żałowáli. Miey sie dobrze. 28 29 30 31

Tedy oni żołnierze według tego co im roskazano / wziąwszy Páwłá/ prowádzili go nocą do Antypátridy. A názáiutrz postawszy konne/ áby z nim iácháli/ wrocili sie do zamku. Ktorzy gdy przyiácháli do Cezáryey/ oddawszy List Stárośćie/postáwili przed nim y Páwłá. A gdy przeczedł spytał z ktoregoby powiátu był / dowiedziawszy sie iż z Cylicyey / rzekł: Będę cie słuchał gdy twoi przećiwnicy przyyda. Y kazał go strzec ná Ratuszu Herodowym. 32 33 34 35

Kápit: 24.

¶ Páwel v Felixá Stárosty oskárżon/ mężnie swey rzeczy broni.

Otym w pięći dni/zstąpiło Kśiążę kápłáńskie Ananiasz/ z niektoremi z stárszych/y z niejákim Tertullusem rzecznikiem ktorzy przyszli do Stárosty przećiwko Páwłowi. Y pozwawszy Páwłá/począł náń żałowáć Tertullus/ mowiąc: Gdyż o nalepszy Felixie/ w wielkim pokoiu żywiemy przez cię/ y wiele sie rzeczy popráwia przez opátrzność twoię / á záwsze y wszedy przyimuiemy to ze wszem dziekowániem. Ale ábym cie dłużey nie zábáwiał/proszę krotce wysłuchay nas podług twey dobroći. Nálezlismy człowieká tego zárázliwego y wzbudzáiącego trwogi miedzy wszystkiemi Zydy po wszytkim świećie/áże iest powodem rozruchow Sekty Názáráńskiey/ktory y kośćioł vsilnie chćiał zgwałćić: tegoż tedy poimawszy/chćielismy gi podług zakonu nászego sądzić. Ale zbieżawszy ná nas Rotmistrz Lisyas / gwałtem wielkim wyrwał go z rąk nászych/roskázuiąc áby ći ktorzy náń skárżyli szli do ćiebie/od ktorego sie sam tu sądząc możesz o tych wszystkich rzeczách dowiedzieć/ o ktore my iemu winę dáiemy. Przydáli też potym y Zydowie/ powiádáiąc/ iż sie ták te rzeczy máią: Odpowiedział tedy Páwel / gdy mu Stárostá dał znáć/żeby mowił: Wiedząc ia od wielu lat/ żeś ty iest sędzia ludu tego/z dobrą myslą sam o śię będę mowił. Abowiem możesz to dobrze wiedzieć/że niemász temu więcey dwunaśćie dni / iákom przyszedł modłę czynić do Jeruzálem / áże mie áni w kośćiele zeszli ábym sie z kim gadał/álbo żebym czynił zebránia tłuszczey/ áni w bożnicách/ áni w mieśćie/ánić tego mogą teraz dowieść/o co ná mie żáłuią. Ale do tego sie sam przyznawam/iż według tey sekty/ktorą mienią być Kácerską/ták służę oycowskiemu Bogu memu/ wierząc wszystkiemu co w Zakonie y w Prorocech nápisano iest/nádzieię máiąc w Bogu: ktorey y ći sami oczekawáią/ o przyszłym zmartwychwstániu spráwiedliwych y niepráwych. W tym y sam sie stáram/ábych bez obrázenia sumnienie miał v Bogá y v ludzi záwzdy. Potym po wielu lat/przyszedłem miedzy lud swoy/máiąc iáłmużny czynić/y ofiáry/y obietnice/w ktorych rzeczách nálezli mie w kośćiele/ á ia sie oczyśćiam / nie z tłuszczą áni też z rozruchem. Y poimáli mie krzycząc/y mowiąc: Zgładz nieprzyiaciela nászego. Byli też (tám) niektorzy Zydowie z Azyey/ktorzy też tu mieli stánąć przed tobą/y skárżyć/ieśliby co mieli przećiwko mnie: álbo wzdy ći sami niechay powiedzą/ieśli co zá nie prawość nálezli we mnie / poniewasz że teraz stoię przed rádą/ chybá o to iedno słowo/ ktorem záwołał miedzy nimi stoiąc/ że mie wy dźiś sądzićie 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

Sup:21. ✠ 26 Sup:23. ✠ 6.

o powstánie

22 o powstánie vmárłych. Tedy odłożył im Felix/ pewnie wiedząc o tey drodze/mowiąc: Kiedy Rotmistrz Lisyás przyiedzie/ będę was słuchał.
23 Y roskazał Setnikowi áby go strzegł/á żeby miał pokoy/y żeby też nie bro-
24 nił żadnemu z przyiaciol iego/posłużyć mu. A po kilko dni/przyszedszy Fe-
lix z Druzylą żoną swoią/ ktora byłá Zydowka/ przyzwał Páwłá/ y słu-
25 chał od niego wiáry ktora iest w Chrystusá JEzusá. A gdy sie roz-
spráwiał o spráwiedliwości/czystości/y o sądzie przyszłym/wezdrżawszy
Felix odpowiedział/co sie teraz dotycze/idź: ále gdy będzie czás po temu/
26 przyzwę cie. Przytym spodziewał sie/że mu miano dáć od Páwłá pienie-
27 dzy/tedy dla tego częstokroć wzywáiąc go/rozmawiał z nim. A gdy wy-
szły dwie lecie/miał Felix namiestniká Porcyusá Festusá. A chcąc łáskę v-
czynić Zydom Felix/zostáwił Páwłá w więzieniu.

Kápit: 25.

§ Páwel oskárżon przed Festusem odwołał sie do Cesarzá/ Agryppá Krol nádszedł.

1 NTák gdy Festus przyiáchał do oney Kráiny/ po
2 trzech dniach wiáchał do Jeruzálem z Cezáryey. Y przyszli do
niego Kśiążętá kápłáńscy/y pierwszy z Zydow/ skárżąc ná Pá-
3 wła: y prośili go/ żadáiąc łáski przeciw niemu/ áby go kazał przywieść
4 do Jeruzálem / myśląc zásadzić nań/ áby go zábili ná drodze. Ale Festus
odpowiedział/że Páwel muśi być strzeżon w Cezáryey/ áże sam rych-
5 ley miał tám iácháć. A ták ktorzy z was (powiáda) możni są/ iácháwszy
pospołu/iesli iest ktora w mężu winá/ niechay go obwinuią.
6 A pomieszkawszy miedzy nimi/ nic więcey iedno ośm álbo dziesięć dni/
Przyiáchał do Cezáryey/á názáiutrz vśiadł ná Sądzie: y kazał Páwłá
7 przywieść: ktorego gdy przywiedziono/obstąpili go Zydowie/ktorzy by-
li przyiácháli z Jeruzálem/wiele y ciężkich win nań kłádąc/ktorych niemo-
8 gli dowieść: zwłaszczá że Páwel dawał przyczyny/ iż nic áni przeciwko
Zakonowi Zydowskiemu/áni przeciw Kościołowi/áni przeciw Cesarzo-
9 wi nie zgrzeszył. A Festus chcąc Zydom łáskę vkázáć/odpowiádáiąc Pá-
włowi/rzekł: Chcesz do Jeruzálem iść/á tám o te rzeczy być sądzon prze-
10 demną? A Páwel rzekł:Przed stolcem Cesarskim stoię/ tám muszę być są-
11 dzon. Zydomem nic nie zászkodził/iáko ty lepiey wiesz. Bo iesliin co zászko-
dził/álbo godnego śmierci vczynił: nie odmawiam vmrzeć. Ale iesliż nic
niemász z tych rzeczy o ktore ći ná mie skárżą/żaden mie nie może im dáro-
12 wáć/biorę sobie do Cesarzá. Tedy Festus z rádą pomowiwszy/odpowie-
13 dział. Wziąłeś sobie do Cesarzá / do Cesarzá poydźiesz. A gdy mineło
14 kilká dni/ Agrypá Krol y Bernice przyiácháli do CEzáryey / ná pozdra-
wiánie Festusá. A mieszkáiąc tám niemáły czás/ Festus Krolowi oznay-
mił / á opowiedział o Páwle/ mowiąc: Jest tu ieden mąż ostáwiony od
15 Felixá w więzieniu: o ktorego gdym był w Jeruzálem/byli v mnie Kśią-
żętá Kápłáńscy/y stárszy Zydowscy/żadáiąc przeciw niemu Sentencyey:
16 ktorymem odpowiedział/iż niemász tego zwyczáiu v Rzymiánow/by mie-
li osądzić ktorego człowieká/ pierwey niżliby ten ná ktorego skárżą/ miał
obliczne te ktorzy nań żáluią: y pierwey niżliby mieysce miał/áby sie bro-
17 nił á wywiodł z tego o co nań żáluią. A ták gdy sie tu byli zeszli/bez wszel-
kiey odwłoki / názáiutrz vśiadszy ná mieścu Sądowym / kazałem przy-
18 wieść támtego mężá. O ktorym/ gdy stáneli ći co nań żałowáli/ żadney
przyczyny nie przynośili tákowey / iákichem sie spodziewał że miáły być
19 bárzo złe: iedno pytánia iákieś o swoiey wierze mieli przeciwko iemu/y o

iákimś Iezuśie vmárłym/y o ktorym to Páweł twierdźi/iż iest żyw. A ia 20
wątpiąc o tákowym pytániu/powiedźiałem: chćiałliby iść do Ieruzálem 21
á tám być sądzon o tych rzeczách. A gdy Páweł áppellowáł/ żeby był zá-
chowan do Augustá Cesárzá rozeznánia/ kazałem go chowáć/ dokąd go
nie poślę do CEsárzá. Tedy Agrypá rzekł do Festusá: Chćiałem y sam 22
słyszeć tego człowieká. Rzekł: iutro go vsłyszysz. A názáiutrz gdy przy- 23
szedł Agrypá/ y BErnice z wielką pompą/ y weszli ná mieysce słuchánia
spraw z vrzędnikámi y z mężmi przednieyszymi z miástá/ná roskazánie Festu- 24
sowo/przywiedźion iest Páweł. Y rzekł FEstus: Agrypá Krolu/y wszy-
scy mężowie ktorzy tu pospołu iesteśćie z námi/widźićie tego człowieká/o
ktorego mie wszystko mnostwo Zydow prośiło w Ieruzálem/ żądáiąc y
wołáiąc/ iżby dáley nie miał być żyw. Alem ia doznał/ że nic tákiego nie 25
zbroił co było śmierći godnego. A gdyż sam odwołał śie do Cesárzá/ v- 26
myśliłem go tám posłáć. O ktorym cobym pewnego pánu pisał/nie mam.
Przetoż przywiodłem go przed was/ á nawiecey przed ćie Krolu Agry- 27
pá/áby wypytawszy śie/miałbym co pisáć. Bo mi śie to zda być rzecz bez-
rozumna/posłáć więźnia/ á przyczyn iego nie oznaymić.

Kapit: 26.

¶ Przed Agrypą y FEstusem dowodźi niewinnośći swey Páweł/y zá tákie-
go mian/byłby wypuszczon/by śie był do Rzymu nie odwołał.

RZekł AGrypá do Páwłá: Dopuszczáiąc tobie 1
mowić o śiebie sámego. Tedy Páweł wyćiągnąwszy rękę/po- 2
czął śie spráwowáć. We wszystkich tych rzeczách o ktore mi
winę dáią Zydowie/Krolu AGrypá/ poczytam śie być szczęśliwym: po- 3
niewasz że śie dziś mam bronić przed tobą/á nawiecey iż ty wiesz wszystkie
zwyczáie y pytánia ktore są miedzy Zydy: przetoż proszę/ábyś mie ćierpli- 4
wie posłuchał. A ták żywot záprawdę moy od mey młodośći/ ktory z
przodku iednąc był miedzy narodem moim w Ieruzálem: wiedzą wszyscy 5
Zydowie/wiedząc też że mnie od początku/gdyby chćieli świádectwo wy-
dáć/żem podług napewnieyszey Sekty nászego zakonu/żyłem będąc Fá- 6
ryzeuszem. A teraz w nádźiei obietnice / ktora śie stáłá oycom nászym od 7
Bogá/stoię Sądowi będąc poddány/do ktorey dwoienaśćie nászego po-
kolenia/ we dnie y w nocy Bogu służąc / nádźiewáią śie przyśc. O ktora 8
nádźieię skárżą ná mie Zydowie/o Krolu. Y cozá niepodobna rzecz iest ku 9
wierzeniu v was/żeby Bog vmárłe wskrzeszał? Y iaciem mniemał/żem
miał przećiwko imieniu Iezusá Názárańskiego wiele przećiwnego czynić/ 10
com iednák y czynił w Ieruzálem: bo wiele świętych iam do ćiebie wsá-
dzał/ wziąwszy moc á dozwolenie od Kśiążąt Kápłáńskich: y gdy ie zá- 11
bijano/iam przynośił ortel. A po wszystkich bożnicách częstokroć ie karząc
przymuszałem ie áby bluźnili: y iescze wiecey oszálawszy ná nie/ prześlá- 12
dowałem ie áż do obcych miast. Miedzy ktoremi gdym iáchał do Dámá-
szku/z mocą y dopuszczenim Kśiążąt Kápłáńskich/w południe/ ná drodze/ 13
widźiałem KRolu / z niebá świátłość iáśnieysza niż słońce/ ktora mie o- 14
świećiłá ze wszad/ y te ktorzy pospołu ze mną byli. A gdyśmy wszyscy ná
źiemię vpádli/słyszałem głos ktory do mnie mowił Zydowskim ięzykiem:
Száwle/Száwle/czemu mie prześláduiesz? Trudno ći iest tobie wierzgáć 15
ná ośćień. A iam rzekł: Ktoś iest Pánie? A Pan rzekł: Iam iest IEzus 16
ktorego ty prześláduiesz. Ale wstań/ y stoy ná swych nogách. Abowiem
ná tomći śie vkazał / bym ćie postánowił służebnikiem/ y świádkiem tych
rzeczy ktoreś widźiał/y tych ktoremić śie vkażę/wybawiáiąc ćie od ludźi/ 17
y od Po-

Supr: 8.✠ 3. & 9. ✠ 2. & 22. ✠ 4.

Supr 9. ✠ 3. & 22. ✠ 9.

18 y od Pogánow/ do ktorych ia ciebie teraz posyłam/ ábyś otworzył oczy ich/ áby sie náwrocili od ciemności ku światłości/ y od mocy szátáńskiey ku Bogu: áby wzięli odpuszczenie grzechow/y cząstkę miedzy Swiętemi/
19 przez wiárę która iest we mnie. Stądże/ Krolu Agrypá/ nie byłem nie-
20 wiernym niebieskiemu widzeniu: ále tym napierwey ktorzy są w Dámá- szku/y w Jeruzálem/y po wszystkiey Żydowskiey kráinie/y Pogánom opo- wiádałem/áby pokutę czynili/y náwrocili sie ku Bogu/czyniąc przystoyne
21 vczynki pokucie. Dla tey przyczyny Żydowie gdym był w kościele/poimá-
22 wszy mie / kusili sie o to áby mie byli zábili. Ale podpomożony pomocą Bożą/áż do dniá dzisieyszego stoię/ świadcząc máłemu y wielkiemu/ nic inszego niepowiádáiąc/iedno to co Prorocy powiádáli/ że miáło przyść/
23 y Moizesz: Jesli miał cierpieć Chrystus / iesli pierwey powstawszy z v-
24 márłych/ miał opowiádáć światłość ludziom y Pogánom. To gdy on mowił/ á gdy tę spráwę dawał/ Festus rzekł głosem wielkim: Száleieß
25 Páwle/wiele pismá przywodzi cie w szaleństwo. A Páweł rzekł: Nie szá- leię cnotliwy Festusie/ále prawdy y trzeźwości słowá powiádam. Boć
26 wie o tych rzeczách Krol/do ktorego też stale mowię: bo rozumiem że mu żadna rzecz z tych táyna nie iest/ á też sie żadna z nich pokątnie nie dziá-
27 ła. Wierzysz Krolu Agrypá Prorokom? Wiem iż wierzysz. A Agrypá
28 rzekł do Páwłá: Máłą rzeczą námowisz mie/ żebym był Krześciáninem.
29 A Páweł: Żądam od Bogá y w máłe/y w wielu/ á nie tylko ciebie: ále y wszystkie ktorzy dziś tego słucháią/ áby sie tákiemi stáli/ iákim y ia iestem/
30 wyymuiąc to więzienie. Tedy powstał Krol/y Stárostá/y Bernice/ y ci
31 ktorzy przy nich siedzieli. A gdy odeszli/ rozmawiáli miedzy sobą/ ták mo- wiąc: Że ten człowiek nic tákiego nie vczynił/przecoby álbo śmierci álbo
32 więzienia był godzien. Agrypá zás rzekł do Festusá: Mogł był ten czło- wiek być wypuszczon/by był nie áppellował do Cesárzá.

Sup.4.v.20. & v.28.& 13 v.14.& 14. v.1.

Sup.21.v.32

Kápit: 27.

Páweł do Rzymá morzem iádąc/trudności wiele podiął. Anioł mu sie vkazał: potym ziemie z swemi doplynął.

1 A Gdy było osądzono/że miał Páweł iecháć do Włoch/ áże miał być oddan z inemi więźniámi Setnikowi/ i-
2 mieniem Juliuszowi/roty Cesárskiey: tedy wstąpiwszy w okręt Adrumentski: poczynáiący sie wieść około mieysc Azyey/ puścilichmy sie
3 ná morze/á był przy nas Arystárchus Mácedończyk z Tesaloniki. Drugie- go dniá przybieglismy do Sydonu. Tedy Juliusz ludzkie sie obchodząc z
4 Páwłem/dopuścił mu iść do przyiaciol/y stáránie mieć o sobie. A z támtąd sie puściwszy przyiácháliśmy pod Cypr: przeto iż nam były wiátry prze-
5 ciwne. Y wiozác sie po morzu Cylicyyskim y Pámfiliyskim/przyiácháli-
6 śmy do Listry/ktora iest w Licyey/á tu Setnik nálazszy okręt Alexándry-
7 ski/á on idzie do Włoch/przewiodł nas do niego. A gdyśmy sie przez wie-
8 le dni leniwo wieźli/ y záledwieśmy przyiácháli przeciwko Gnidowi/ że nam wiátr nie dopuszczał/przybylichmy ku Krecie/wedle Sálmony/á zá ledwie wedle niego sie wiozác/przyiácháliśmy ná iedno mieśce/ktore zo-
9 wą/ Dobry Port/ od ktorego nie dáleko było miásto Táláßa. Strawi- wszy tedy wiele czásu/ á gdy iuż nie było przespieczne żeglowánie: przeto
10 iż post iuż był minał/cieszył ie Páweł/mowiąc: Mężowie/widzę iż z krzy- wdą y z szkodą wielką/nie tylko nakłádu y Okrętu/ ále y dusz nászych po-
11 czyna być to iáchánie. Ale Setnik więcey wierzył Márynarzowi y żegla-
12 rzowi/ niżli temu co Páweł powiádał. A gdy sposobnego portu nie było

2.Cor.11.v.25

ná zimowánie/wiele ich vmyſliło ztámtad iácháć/owaby mogli iáko przy
iácháć do Feniki ná zimowánie/ v portu wyſpu Krety/ktory leży ku wiá-
trom zachodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy powiewał wiátr z połu- 13
dnia/nmiemáiac by mieli to co chćieli/gdy ſie puśćili z Aſſu/żeglowáli do
Kretu. Ale nie długo potym vderzył náprzećiwko niemu wiátr gwałto- 14
wny/z Pułnocy ktory zowa Euroakwilo. A gdy porwał okret/y niemogł 15
zdołáć przećiwko wiátrowi/puśćiwßy okret wiátrom/toſmy ták ſie wie-
źli. Tedy przybieżawßy do iedneg wyſpu/ktory zowa Klaudá/záledwie- 16
ſmy mogli okret zátrzymáć. Ktory zádzierżawßy vżywáli pomocy/ opá- 17
ſawßy okret / boiac ſie by ná Syrtym nie wpádli/ ſpuśćiwßy iedno na-
czynie tákeſmy ſie wiezli: á gdy ták námi gwałtownie ſie burzliwość 18
morſka námiotáłá/drugiego dniá wymiátawáli co mieli w okrećie: á trze- 19
ćiego dniá ſwemi rekomá naczynie w okrećie potrzebne wymiátywáli. A
gdy iuż áni słońcá áni gwiazd było widáć przez wiele dni/á burza niemá- 20
ła nádchodziłá/iuż odietá byłá nádzieiá wßyſtká zdrowia náßego. 21

Y gdy wielkie poßczenie było/ thedy Páweł ſtoiac miedzy nimi / rzekł:
Trzebá było o mezowie vſłuchawßy mnie / nie pußczáć ſie od Krety/ á
mieć w zyſku te krzywde y ßkode. Y teraz rádze wam być dobrey myſli. 22
Abowiem żádna dußá z nas nie zginie/procz ſamego okretu. Bo ſtánał tey 23
nocy przy mnie Angioł Boży/ ktoregom ia ieſt/ y ktoremu ſłuże / mowiac:
Nie boy ſie Páwle przed Ceſarzem muśiß ſtánac: á oto dárowałći Bog 24
ty wßyſtki ktorzy ſie z toba wioza. Przetoż badźćie dobrey myſli Mezo- 25
wie/ bo ia wierze Bogu moiemu / iż ták bedźie iáko mi ieſt powiedziano.
Ale muśiemy pierwey przybyć do nieiákiego wyſpu. 26

Gdy tedy czternaſta noc nádeßłá / á myſmy ſie wiezli po morzu Adry- 27
átſkim o pułnocy/domniemawáli ſie Żeglarze/żeby ſie im vkázowáłá iáka
kráiná. Tedy oni ſpuśćiwßy line z ołowem do morzá / náleźli głebia ná 28
dwádzieśćiá ſażeni / á odiáchawßy nie dáleko ztámtad / náleźli głebia ná
pietnaśćie ſażeni: y boiac ſie byſmy nie wpádli ná mieyſcá miálkie á oſtre 29
puśćiwßy z tyłu okretowego czterzy kotſice/żadáli áby dźień był. A gdy 30
oni Żeglarze chćieli z okretu vćiec/puśćiwßy barke ná morze/ rzekomo iá-
koby poczynáli od przodku okretu kotſice wyćiagáć. Rzekł Páweł Set- 31
nikowi/ y onym ſłużebnym. Jeſli ći w okrećie nie zoſtána/ wy záchowáni
być nie możećie. Tedy ſłużebni obćieli powrozy od barki/ y dopuśćili iey 32
vpłynać. A gdy iuż poczynáło świtáć / prośił Páweł wßyſtkich áby co 33
zjedli/mowiac: Już to dźiś czternaſty dźień/iáko trwaćie poßczac ſie/á nie
iedliśćie nic. Przetoż was proße: ábyśćie pokarm wźieli/ dla záchowá- 34
nia zdrowia wáßego: boć żadnemu z was włos z głowy nie zginie. A gdy 35
to rzekł: wźiawßy chleb/ podźiekował BOgu przed oblicznośćia wßyſt-
kich: y łamiac/ poczał ieść. A ſtawßy ſie lepßey myſli wßyſcy / y oni też 36
iedli. A było nas w okrećie wßyſtkich ludźi dwie śćie / śiedmdźieśiat y 37
ßeść. Potym náiadßy ſie/vlżywáli okretu wyrzucáiac pßenice do morzá. 38

A gdy ſie ſtał dźień/ źiemie nie mogli doyźrzeć/ ále obaczyli nieiáka o- 39
noge obtoczona brzegiem/do ktorey myſlili ieſliby iáko mogli wbić okret.
Y gdy wyćiagneli kotſice/pußczáli ſie ná morze/rozpuśćiwßy też ſpoienia 40
rudlow/ á podniozßy wznieśli żagle podług wiania wiátru/ y wiezli ſie
ku brzegowi. A gdyſmy wpádli ná mieyſce gdźie ſie dwoie morze zbiega/ 41
vwiazili okret: tedy przodek okretu vwiaznawßy/ſtał nie rußáiac ſie/ ále
zádni koniec łamał ſie od gwałtowney burzey. Tedy onych ſłużebnikow 42
tá rádá byłá/áby ony wieźnie pozábijáli/by ktory wypłynawßy nie vćiekł
Ale Setnik chcac záchowáć Páwłá/zákazat tego. Y kazał tym ktorzy mo- 43
gli ply-

Matth 10 ✗ 30
Luc: 12 ✗ 7.

44 gli pływáć/áby ſie naprzod puśćili/ y wyßli ná ziemie: á one inße ná de-
ßczkách przewozili/ á drugich ná onych obłomkách okretowych. Y ták ſie
ſtáło/ że wyßły wßyſtki duße ná ziemie.

Kápit: 28.

§ Páwel vßedßy trudnośći morſkich/ ná wyſpie cudá dźiáła: potym do Rzymu przyßedßy z rádośćią przyiet.



1 NGdyſmy tego niebeſpie-
czeńſtwá vßli/ tedyſmy po-
ználi/iż on wyſep Mitylene zo-
2 wa. A ludźie Pogáńſcy onego wyſpu/nie-
máło nam ludzkość okazáli. Abowiem
zápaliwßy gromádę drew/ rozgrzewáli
3 nas wßytkie/dla dżdżu ktory ná ten czás
lał/ y dla źimná. A gdy Páwel názbie-
rał niemáło gromádę chroſtu/y kładł ná
ogień: żmiiá vćiekáiąc przed goracem/
4 vchwyćiłá ſie reki iego. Co obaczywßy oni Pogáni/ że wiśiáłá beſtya o-
ná v reki iego/ mowili miedzy ſobą. Muśi ten człowiek być mężoboycą/
5 ktory wyßedßy z morzá/ pomſtá nie da mu żyć. Ale on otrząſnąwßy one
6 beſtyą w ogień/nic złego nie vćierpiał. A oni mniemáli by miał opuchnąć/
y nagle padwßy vmrzeć. A gdy ná to długo czekáli/widząc że ſie mu nic
złego nie ſtáło/obroćiwßy ſie/ powiádáli go być Bogiem.

7 A ná tych mieyſcách były folwárki Kśiążećiá onego wyſpu/ imieniem
Publiuſzá/ktory nas przyiawßy/ przez trzy dni łáſkáwie podeymował. Y
8 tráfiło ſie/iż oćiec Publiuſzow chorował ná gorączkę/y ná biegunkę w te
czáſy. Tedy wßedł do niego Páwel: y pomodliwßy ſie/włożył nań ręce/
9 y vzdrowił go. To gdy ſie ſtáło / tedy wßyſcy ći ktorzy ná onym wyſpie
10 chorowáli/przychodźili/ y bywáli vzdrowieni: ktorzy nas też w wielkiey
czći mieli/y kiedyſmy od nich odieżdżáli/ nákłádli nam co było trzebá.

11 A po trzech kśieżycách/ iácháliſmy w okrećie Alexándryſkim/ ktory ná
12 wyſpie źimował/ná ktorym był herb gwiazdy Bliźnieczy. A gdyſmy przy
13 iácháli do Syrákus/ mießkáliſmy tám trzy dni. Stąd obieżdżáiąc/przyiá-
cháliſmy do Rhegia: á po iednym dniu/gdy wiał z południa wiátr/wto-
14 rego dniá przybiegliſmy do Puteolow / tám nálazßy Brácia/ prośili nas
15 ábyſmy v nich pomießkáli przez śiedm dni: á potym przyiácháliſmy do
Rzymá. Z ktorego gdy vſłyßeli Brácia/o nas/zábieżeli nam áż do rynku
Appiuſzowego/y do trzech kárczem. Ktore Páwel vyźrzawßy/ dźiekuiąc
16 Bogu/wźiął śmiáłość. A gdyſmy przyßli do Rzymu/ dopußczono Pá-
włowi mießkáć ſobie z iednym Zołnierzem/ ktory go przyſtrzegał.

17 Po trzećim lepák dniu/ zezwał przednieyße z Zydow. A gdy ſie zeßli/
mowił do nich: Ja/ Mężowie Brácia/nic nie czyniąc przećiwko poſpolſt-
wu/álbo przećiwko obyczáiom oycowſkim/ bedąc poimánym w Jeruzá-
18 lem/ieſtem podan w rece Rzymiánom: ktorzy gdy mie wypytáli/á wyſły-
ßeli/chćieli mie wypuśćić: przeto iż żadney przyczyny śmierći nie było we
19 mnie. A gdy ſie temu ſprzećiwiáli Zydowie/ muśiałem ſie do Ceſarzá od-
20 wołáć: nie przeto żebym miał ná lud moy o co ſkárżyć. Dla tey tedy przy-
czyny/prośiłem o to/ żebym was mogł widźieć/ y do was mowić: Abo-
wiem ći dla nádźieie ludu Jzráelſkiego ieſtem oto tym łáncuchem związá-
21 ny. Tedy oni rzekli do niego: My ániſmy liſtu o tobie z Zydowſtwá mie-

Isaiæ 6. ✠ 9.
Mat:13. ✠ 14
Mar:4. ✠ 12.
Luc:8. ✠ 10.
Ioã: 12. ✠ 40
Rõa:11. ✠ 8.

li/ áni przyszedszy ktory z Bráciey oznaymił nam / álbo mowił o tobie co złego. 22 Ale żadamy od ciebie słyszeć/co ty rozumiesz: bo o tey Sekcie wiemy dobrze/że sie iey wszedzie przeciwia. 23 Potym złożywszy mu dzień/przyszło ich do nieg ná gospode niemáło: ktorym on wykłádał(pismá) świádcząc o Krolestwie Bożym/y dowodząc im o Jezusie z Zakonu Moizeszowego/ y z Prorokow / od zarániá áż do wieczorá. 24 Y niektorzy vwierzáli onemu co Páweł powiádał/á drudzy zás nie wierzyli. 25 A gdy sie ták miedzy soba nie zgadzáli/ rozchodzili sie/ do ktorych Páweł mowił iedno słowo: Iż dobrze Duch S. mowił przez Izáiaszá Proroká/ do oycow naszych/ 26 mowiac: Idź do ludu tego/ á powiedz mu: Vszymá bedziecie słucháć/á nie bedziecie rozumieć: á widzac bedziecie widzieć/á nie vyzrzycie. 27 Abowiem zgrubiáło serce ludu tego/á vszymá ciesko słyszeli/y oczy swoie zámrożyli: by lepák oczymá nie widzieli/á vszymá nie słyszeli/y sercem nie rozumieli/á nie náwrocili sie/ábym ie vzdrowił. 28 Badzże wam tedy świádomo/iż Pogánom posłano iest to zbáwienie Boże/ á oni vsłucháia. 29 A to powiedziawszy/wyszli od niego Zydowie/ máiac miedzy soba wielkie gadánie. 30 Y mieszkał Páweł cáłe dwie lecie w swey gospodzie: á przyimował 31 wszystkie ktorzy przychodzili do niego/kázac im o Krolestwie Bożym/ y náuczáiac tych rzeczy ktore sa o Pánu JEzusie Chrystusie/z wszelkim duffániem/ krom zábronienia.

☞ Dzieiow Apostolskich Koniec.



Przedmowá

Przedmowá świetego Hieronimá/ná List S. Páwłá do Rzymiánow.

RZymiánie ſą ktorzy z Zydow y z Pogánow vwierzyli. Ci ſie pyſznym ſwarem chćieli iedni nád drugie przekłádáć. Abowiem Zydowie mowili: My ieſteſmy lud BOży/ktore od początku vmiłowáł BOG y wychowáł. My obrzezáni z rodu Abráámowego/z świetego rodu wyſzliſmy. Z cżáſow przeſzłych tylko w żydowſtwie znáiomy był BOG. My z Egiptu známiony Bożemi/y mocámi wybáwieni/ przeſzliſmy morze nogą ſuchą/gdy náſze nieprzyiaćiele wáły morſkie zágárnely. Nam dał Pan Manne ná puſzczy/y iákoby ſyny ſwoie niebieſkim pokármem karmił. Nas we dnie y w nocy w ſłupie obłoku y ogniá vprzedzał/ by nam gdźie drogi nie było/droge vkázowáł. A ták izbyſmy inne iego dobrodźieyſtwá ku nam milczeli. My ſámi godni byliſmy zakon iego przyiąć y głos BOgá mowiącego ſłyſzeć/y iego wolą vznáć. W ktorym zakonie nam obiecan ieſt Kryſtus. Do kthorych też on ſam świádczył ſie przyść/ mowiąc: Nie przyſzedłem iedno do owiec kthore zginely z domu Izráelowego/ gdyż was pſy ráczey niż ludźmi názywał. Słuſznoli tedy ieſt/ áby báłwány dźiśia opuśćiwſzy ktorymeśćie od początku ſłużyli nam byli przyrownáni? á nie ráczey ná mieyſce przychodniow byli policzeni podług zakonney vſtáwy y obycżáiu. A ániśćie tego byli záſłużyli/ iedno iż ſzczodra záwſze BOſka dobroć chćiáłá was ku náſzemu náśládowániu dopuśćić.

Pogáni też náprzećiwko temu odpowiadáli: Imbyśćie więtſze BOſkie dobrodźieyſtwá wam vdźiáłáne wyliczáli/tym ćieżſzym grzechem ſie być winnemi vkażećie. Abowiem záwżdy tego wſzyſtkiego byliśćie niewdźięczni. Onemi nogámi kthoremi przeſzliśćie ſuche morze/táńcowáliśćie prz d báłwány ktorycheśćie ſobie náczynili. Z onymi vſtámi ktorymiśćie dla potępienia nieprzyiaćioł wáſzych Pánu śpiewáli/ żadáliśćie by wam báłwáná ſpráwiono. Onemi oczymá ktoremiśćie byli zwykli Bogá w obłoku albo w ogniu widáć/ pátrzáliśćie ná báłwány. Mánná wam też byłá omierzłá. A záwżdyśćie ná puſzczey przećiw Pánu ſzemráli/żadáiąc wroćić ſie do Egiptu/ſkąd was był ręką mocną wyrwał. Z co więcey ták Oycowie wáſzy cżęſtym pobudzenim Páná draznili/ iż wſzyſcy ná puſzczy pomárli/áni więcey z ſtárſzych ich iedno dwoie ludźi do źiemie obiecáney weſzło. A co ſtáre rzeczy wſpominamy gdyżbyśćie też tego nigdy byli nie vczynili/dla tego ſámego żadnyby nie rzekł was godnemi odpuſzczenia/iżeśćie Páná Chryſtuſa wam przez Proroki obiecánego/ nie tylko przyiąć niechćieli/ ále śmierćią hánidbną zábili. Ktorego ſkoroſmy poználi/tudźieżeſmy weń vwierzyli/gdyż nam o nim przedtym nigdy nie powiádáno. Skąd może być dowiedźiono/ iż coſmy báłwánom ſłużyli/ nie zátwárdźiáłośći vmyſłu/ále niewiádomośći ma być przypiſano. Abowiem ktorży teraz poznawſzy go náśláduiemy/dawnobyſmy byli náśládowáli/byſmy przedtym byli poználi. A wy ták ſie z Sláchectwá rodu przechwalaćie/ iákoby nie náśládowánie dobrych obycżáiow więcey niżli ćieleſne národzenie cżyniło was ſynmi świętych. Wſzáko Ezau y Izmael gdyż ſą z rodu Abráámowego/nie bywáią miedzy ſynmi policzeni.

Gdyż ſie ták roſpieráli/Apoſtoł miedzy nie włożywſzy ſie/ták oboie ſtrone rowna/ áby dowiodł że żadny z nich ſwą ſpráwiedliwośćią nie záſłużył zbáwienia. Ale iż oboy lud wiádomie y ćieżko grzeſzył: Zydowie iż przez przeſtępſtwo zákonu nie vććili BOGá: á Pogáni iż gdyby poznawſzy z ſtworzenia ſtwrozyćielá mieli czeſtowáć/ chwałę iego odmienili w báłwány ręką vczynione. Iż też oboy lud iednáko odpuſzczenie otrzymał rozumem dowodźi/zwłaſzczá iż w tymże zákonie przepowiedźiano było iż y Zydowie y Pogáni ku wierze Chryſtuſowey mieli być wezwáni/dla tego oboie ſtrone vniżáiąc/ku pokoiowi y zgodźie nápomina.

List Swiętego Páwłá Apoſtołá do Rzymiánow.

Kápit: I.

¶ Okázuie miłość ſwoię ku Rzymiánom/y iáko nienawidźi złośći ich.

Acto:13. ✠2

PAwel ſługá JEzu Chryſtuſow/powo- 1
łány Apoſtoł/ odłączony ná Ewángelią Bożą/kto-
rą był przed tym obiecał przez Proroki ſwe w świę- 2
tych piśmiech/o ſynu ſwoim/ ktory mu ſie ſtał z ná- 3
śienia Dawidowegó według ćiáłá/ktory okazan ieſt 4
że ieſt Synem BOżym w mocy/ podług duchá po-
świecenia/ że powſtał z vmárłych JEzus Kryſtus
Pan náſz przez kthoregośmy wzieli łáſkę y Apoſtol- 5
ſtwo / ku poſłuszeńſtwu wiáry miedzy wſzyſtkiemi Pogány dlá imienia
iego/miedzy ktoremi ieſteśćie też y wy/ powołáni JEzuſowi Chryſtuſo- 6
wi/tym wſzyſtkim ktorzy ſą w Rzymie miłym Bożym/wezwánym świe- 7
tym. Láſká wam y pokoy/od BOGA Oycá/y Páná náſzego JEzuſá
Chryſtuſá. Naprzod tedy dźiękuię BOgu moiemu/przez JEzuſá Chry- 8
ſtuſá zá was wſzyſtkie/ iż wiárá wáſzá bywa opowiádána po wſzyſtkim
świećie. Abowiem świádek mi tego BOG/ ktoremu ia ſłużę w duchu 9
moim w Ewángeliey Syná iego/iż bez przeſtánku zmiánkę o was czynię
záwżdy w modlitwách moich/ proſząc owabym wżdy iáko niegdy mogł 10
mieć ſzczęſną drogę z woli Bożey/przyść do was. Abowiem prágnę was 11
widźieć/ábym wam nieco vdźielił łáſki duchowney/ku wáſzemu potwier-
dzeniu/to ieſt/ábyśmy ſie ſpołu poćieſzyli/przez tę ktorą ſpolnie mamy wiá- 12
rę wáſzę y też moię. A niechcę byśćie tego nie mieli wiedźieć brácia/ iżem 13
częſtokroć poſtánawiał ábych przyſzedł do was (á nie dopuſzczono mi áż
do tych miaſt) ábym iáki owoc miał też y w was/iáko y w inſzych pogá-
niech. Grekom y Pogánom/mądrym y nie mądrym ieſtem powinien: ták 14
iż ile ze mnie ieſt gotowem ieſt/y wam ktorzy ieſteśćie w Rzymie Ewán- 15
gelią opowiádáć. Abowiem nie wſtydam ſie Ewángeliey/ bo ieſt moc 16
BOża/ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/Żydowi naprzod y Grekowi

Aba:2.✠4. Heb:10✠38 Gala:3.✠11

Abowiem ſpráwiedliwość BOża obiáwia ſie w niey/z wiáry w wiárę/ 17
ták iáko nápiſano ieſt: A ſpráwiedliwy z wiáry żywie. Obiáwia ſie bo- 18
wiem gniew BOży z Niebá / ná wſzelką niepobożność y nieſpráwiedli-
wość tákowych ludźi/ ktorzy prawdę BOżą w nieſpráwiedliwośći zá-
dźierżáią: iż to co wiádomo ieſt o BOgu/ iáwno ieſt miedzy nimi / bo im 19
BOG obiáwił. Abowiem rzeczy iego niewidome/od ſtworzenia świá- 20
tá/mogą być poięte rozumem/ przez te rzeczy ktore ſą vczynione: wiekui-

Eph:4.✠17. &✠18.

ſta też iego moc y Boſtwo/ták/ że nie mogą ſie wymowić. Abowiem po- 21
znawſzy BOgá/nie chwalili go ták iáko BOgá/ áni mu dźiękowáli: ále
nikczemnemi ſie ſtáli w myſlách ſwoich/ y záćmione ieſt ſzalone ſerce ich/
bo powiádáiąc ſie być mądremi/ ſtáli ſie głupiemi. Y odmienili chwałę 22
nieſkáżitelnego BOGá/ w podobieńſtwo obrázu ſkáżiſtego człowieká/ y 23
ptákow/y zwierząt czwornogich/y wężow. Przetoż też podał ie BOg w 24
żądośći ſercá ich/ w nieczyſtość/áby zelżyli ćiáłá ſwe ſami w ſobie/ iż zá-

mienili

25 mienili prawdę BOżą w kłamstwo / á chwałę dawáli y służyli ráczey
stworzeniu niż stworzyćielowi/ktory iest błogosłáwiony ná wieki Amen.
26 Przetoż tedy wydał ie BOg w namiętnośći sromotne. Abowiem nie-
wiásty ich odmieniły przyrodzony zwyczay/w ten bieg ktory iest przećiw
27 przyrodzeniu. Tákże też y mężczyzná/ opuśćiwszy przyrodzony zwyczay
z niewiástą / zápalili sie w żądzách swoich ieden ku drugiemu/ mężczyzná
z mężczyzną sprośność płodząc/ á biorąc zapłátę obłędliwośći swoiey sá-
28 mi ná sobie/ták iáko przystáło. A iáko niedbáli Bogá mieć w wiádomo-
śći/ wydał ie też BOg w przewrotny smysł/áby czynili te rzeczy ktore nie
29 przystoią: będąc pełni wszelkiey nieprawośći / złośći/ nałożney nieczy-
stoty/łákomstwá/niecnoty/ y będąc pełni zazdrośći/mężoboystwá/swaru/
30 zdrády/ złośćiwośći/ podszczuwacze/ naśmiewce/BOgá nienawidzące/
potwarce/pyszne/nádęte/ wynalesce złych rzeczy/ rodzicom nieposłuszne/
31 niemądre/nieukłádne/bez litośći/bez pokoiu/ bez miłośierdzia/ ktorzy po-
32 znawszy spráwiedliwość Bożą nie rozumieli/iż ći ktorzy tákie rzeczy dziá-
łáią/ godni są śmierći/ nie tylko ktorzy ie czynią : ále thież y ći ktorzy przy-
zwaláią czyniącym.

Kápit: 2.

§ Skaráwszy Rzymiány/karze złośći Zydowskie/ powiádáiąc ie być podo-
bne Pogánom/co Bogá nie znáią : y vpomina ie ku vznániu.

1 PRzetoż niemożesz być wymowion/o człowiecze ká-
żdy ktory sądzisz. Bo w tym o co drugiego sądzisz / sam śiebie — Mat:7. ỽ 2.
2 potępiasz : ábowiem toż dziáłasz / co w inszym sądzisz. Wiemy
bowiem iż Sąd BOży iest/ według prawdy przećiwko tym ktorzy tákie
3 rzeczy czynią. A mniemasz(podobno)o człowiecze/ktory sądzisz te ktorzy tá-
4 kie rzeczy czynią/y sam ie czynisz/iż ty vydźiesz Sądu Bożego? Czyli hoy-
ność dobroci iego/y ćierpliwośći/y nieskwápliwośći gárdzisz? Niewiesz
5 iż dobrotliwość Boża/ciebie ku pokućie przywodzi? Ale podług twárdo-
śći twey / y niepokutuiącego sercá twego / skárbisz sobie gniew / w dzień
6 gniewu/y obiáwienia spráwiedliwego Sądu Bożego/ktory odpłáci ká- — Mathei 16.
7 żdemu podług vczynkow iego. Tymći wżdy ktorzy trwáiąc w dobrym v-
czynku/szukáią chwały y czći/y nieskáżitelnośći/oddá żywot wieczny: ále
8 tym záśię ktorzy są w poswarkách/ y ktorzy nie przyzwaláią prawdźie/ále
9 wierzą nieprawośći (będźie) gniew y niełáská. Trapienie y vćisk ná w-
szelką duszę człowieczą ktory złe czyni: Zydá naprzod y Greká/ále chwałá
10 cześć/y pokoy káżdemu ktory czyni dobrze/ naprzod Zydowi y Grekowi.
11 Abowiem niemász przyymowánia osob v Bogá. Bo wszyscy ktorzy bez
12 Zakonu zgrzeszyli/bez Zakonu też pogináą : á ktorzykolwiek w Zakonie zgrze- — Deu:10 ỽ 17.
13 szyli/przez Zakon będą sądzeni. Bo nie słuchácze Zakonu/spráwiedliwi są — 2 Paralip:19. ỽ 7.
14 v Bogá : ále ći ktorzy Zakon pełnią/ będą vspráwiedliwieni. Abowiem — Iob 34. ỽ 19.
gdyż Pogáni ći ktorzy Zakonu nie máią/z przyrodzenia to co Zakon vkázu- — Act:10 ỽ 34.
15 ie/czynią: tákowi Zakonu nie máią/sami sobie są Zakonem/ ktorzy vkázuią — Mat:7. ỽ 21.
spráwę Zakonną nápisaną w sercách swoich/zá poświadczániem sumnienia — Iaco: 1. ỽ 22.
16 ich/ y myśli miedzy sobą oskarżáiących / álbo też wymawiáiących/ w on
dzień gdy będźie sądził Bog táyne rzeczy ludzkie/podług Ewángeliey mo-
17 iey/ przez Iezusá Chrystusá. Ieśliż więc ćiebie Zydowinem názywáią/
18 y spuszczasz sie ná Zakon/á przechwalasz sie w Bogu/y wiesz wolą iego/y
19 pochwalasz rzeczy vżytecznieysze/spráwiony będąc z Zakonu/ tuszysz sobie
żebyś był przewodnikiem ślepych/ y świátłośćią tych ktorzy w ciemnoś-
20 ćiách są / náuczyćielem niemądrych/ mistrzem dziećinnym : kthemu żebyś

miał

miał ſpoſob náuki y prawdy w Zakonie. A ták ty ktory inßego náuczaß/á 21
ſam siebie nie náuczaß/ktory każeß nie kráść/krádnieß: ktory powiádaß 22
nie cudzołożyć/cudzołożyß: ktory przeklinaß Báłwány/świętokrádziec-
twá czyniß: ktory ſie z Zakonu chlubiß/ przez przeſtępſtwo Zakonu Bogá 23
Iſai:52. ✠ 5. nie czćiß. Bo imię Boże przez was bluźnione bywa miedzy pogány/ták iá- 24
Eze:36 ✠ 20 ko nápiſano ieſt. Obrzezánie ieſtći pożyteczne/ieſlibyś zakon záchował: ále 25
będzießli przeſtępcą Zakonu/ obrzezánie twoie ſtáłoć ſie nieobrzezánim. A 26
ták ieſliżeby nie obrzezány ſpráwiedliwośći Zakonu przyſtrzegał/ á zaß
nieobrzázánie iego/nie będzie poczytáne zá obrzázánie? Y będzie ſądził ten 27
ktory z przyrodzenia ieſt nie obrzázánym/pełniąc Zakon/ciebie ktoryś przez
litere/y przez obrzázánie/ ieſt przeſtępcą zakonu. Abowiem nie to ieſt Żyd/ 28
ktory ieſt iáwnie Żydem/ áni to obrzazánie ieſt/ ktore iáwnie ná ciele ieſt:
ále ten ieſt práwym Żydem/ ktory potáiemnie ieſt Żydem/ y to ieſt práwe 29
obrzezánie ktore ieſt ná ſercu w duchu/nie według litery/ ktorego chwałá
nie z ludzi ále z BOgá ieſt.

Kápit: 3.

¶ Żydowie dla Zakonu od BOgá dánego/nie ſą nád Pogány doſtoynieyßy/ ále potrzebuią iáko y oni łáſki BOżey.

COż tedy więcey má Żydowin? álbo co zá pożytek 1
obrzezánia? Wiele/wßelákim ſpoſobem: Naprzod iż im zwie- 2
rzone ſą słowá Boże. Bo á co ná tym/ iż niektorzy z nich nie v- 3
2 Tim:2 ✠ 13 wierzyli? A wiec niedowiárſtwo ich wiárę BOżą wynißczyło? Vcho- 4
Ioa:3. ✠ 33. way BOże. Ale ieſtći BOG prawdziwy/á wßelki człowiek kłamcá/ták
Psa:115. ✠ 11 iáko nápiſano ieſt: Abyś ſie ſtał ſpráwiedliwym w powieśćiách twoich/
Pſal:50. ✠ 6. iżebyś zwyćiężył kiedy bywaß ſądzon. A ieſliż wiec niepráwość náßá/ 5
ſpráwiedliwość Boſką záleca/coż rzeczemy? Czyli nieſpráwiedliwy ieſt
BOG/ktory gniew przywodzi? (obyczáiem ludzkim mowię) Vchoway 6
Boże. Bo ieſliby ták/ iákoż będzie ſądził Bog ten świát? Abowiem ieſli 7
prawdá Boża w moim kłamſtwie rozmnożyłá ſie ku chwale iego/czemuż
ießcze y ia iáko grzeßny/bywam ſądzon? á nie ráczey ták czynię (iáko nas 8
niektorzy ſromocą/y iáko powiádáią drudzy/ żebyſmy mowili:) Czyńmy
złe rzeczy/áby przyßły dobre? Ktorych (ludzi) potępienie/ſpráwiedliwe
ieſt. Coż tedy? przewyßamyß my ie? Zadnym ſpoſobem. Abowiem okázá- 9
Gala:3. ✠ 22. liſmy przyczyny/iż Żydowie y Grekowie wßyſcy ſą pod grzechem/iáko ná- 10
Pſalm:13. ✠ 1 piſano ieſt. Iż niemáß nikogo ſpráwiedliwego/niemáß rozumnego/niemáß
& 52. ✠ 3. ktoby ßukał Bogá. Wßyſcy ſie náchylili/tudzież wßyſcy ſie ſtáli nieuży- 11
tecznymi: niemáß ktoby czynił dobrze/nie ieſt áż do iednego. Grob otwo- 12
Pſal:5. ✠ 11. rzony/ieſt gárdło ich/iezykámi ſwemi zdrádliwie czynili: iad wrzećiennic 13
Pſa:139. ✠ 4 pod wárgámi ich. Ktorych vſtá pełne przeklinánia y gorzkośći/ prędkie 14
Pſal:9. ✠ 7. nogi ich ku rozlaniu krwie. Skrußenie y nießczęśćie ná drogách ich/á 15
Iſai:59. ✠ 7. drogi pokoiowey nie vználi/ niemáß boiázni Bożey przed oczymá ich. 16
Pro:1. ✠ 16. ☞ A wiemy to/iż cokolwiek Zakon mowi/mowi tym ktorzy w Zakonie 17
Pſal:35. ✠ 2. ſą/ áby káżde vſtá były zátulone/ á żeby wßyſtek świát był poddány Bo- 18
Gala:2. ✠ 16. gu: bo z vczynkow Zakonnych nie będzie vſpráwiedliwiono przed nim w- 19
Gala:2. ✠ 16. ßelkie ciáło. Abowiem przez Zakon/ieſt poznánie grzechu. Ale teraz bez Zá- 20
konu ſpráwiedliwość Boża ieſt obiáwioná/ o ktorey świádczą Zakon y 21
Prorocy. A ſpráwiedliwość Boża przez wiárę Jezuſá Chryſtuſá (przy- 22
chodzi) w ty wßyſtki y ná wßyſtki ktorzy weń wierzą. Abowiem nie-
máß żadney rozności: bo wßyſcy zgrzeßyli/y potrzebuią chwały Bożey. 23
Vſpráwiedliwieni dármo przez łáſkę iego/ przez odkupienie ktore ieſt w 24
Chryſtuśie

25 Chryſtuśie Jezuśie/ktorego Bog wyſtáwił Obłagálnikiem/przez wiárę we krwi iego/ku okazániu ſpráwiedliwośći ſwoiey/dla odpuſzczenia prze- 26 ſzłych grzechow/ ktore BOg ćierpiał/ ku okazániu ſpráwiedliwośći iego ná ten czás/ áby on był ſpráwiedliwym/tym ktory vſpráwiedliwia onego/ ktory ieſt z wiáry JEzuſá Chryſtuſá. ☞ Gdźież tedy ieſt przechwalá- 27 nie twoie? Wyrzucone ieſt precz. Przez ktory Zakon/podobno vczynkow? 28 Nie: Ale przez Zakon wiáry. Bo zá to mamy/że człowiek bywa vſpráwie- 29 dliwion przez wiárę/ bez vczynkow Zakonnych. Czyli tylko Żydom ieſt 30 Bog? A za też nie Pogánom? Y owſzem y Pogánom. Boć wżdy ieden ieſt Bog/ ktory vſpráwiedliwia obrzezánie z wiáry/ á nieobrzezánie przez 31 wiárę. Tedy Zakon kazimy przez wiárę? Nykaki: ále owſzem Zakon ſtá- nowiemy.

Kápit: 4.

§ Żydowie nie máią ſie przechwáláć z obrzezánia Abráhámowi dánego/ y z inſzych Zakonu ſtárego vczynkow. Abráhám bowiem przez wiárę przed obrzezánim był vſpráwiedliwionym od Bogá.

1 COż tedy rzeczemy / coby nálazł Abráhám oćiec 2 náſz podług ćiáłá? Bo ieſlić Abráhám z vczynkow Zakonnych 3 vſpráwiedliwion ieſt: ma chwałę/ ále nie v Bogá. Abowiem co powiáda piſmo? Vwierzył Abráhám Bogu/ y było mu to poczytano 4 ku ſpráwiedliwośći. Ale temu ktory co czyni/zapłátá nie bywa poczytána 5 podług łáſki: ále według powinowáctwá. A záſz temu ktory nie dźiáła/ ále wierzy w onego ktory vſpráwiedliwia grzeſznego / bywa poczytána 6 wiárá iego ku ſpráwiedliwośći/podług poſtánowienia łáſki Bożey. Já- 7 ko też y Dawid powiáda/ błogoſłáwieńſtwo (być) człowiecze/ktoremu 8 Bog poczyta ſpráwiedliwość krom vczynkow. Błogoſłáwieni ſą ći kto- rych odpuſzczone ſą nieprawośći / y ktorych grzechy ſą zákryte. Błogoſłá- 9 wiony to mąż/ ktoremu nie poczytał Pan grzechu.

To tedy błogoſłáwieńſtwo/ w obrzezániu tylko trwa: czyli też w nie- 10 obrzezániu? Abowiem powiádamy/ iż poczytána ieſt Abráhámowi wiá- 11 rá ku ſpráwiedliwośći. Jakoż tedy ieſt poczytána? w obrzezániu/ czyli w nie obrzezániu? Nie w obrzezániu/ále w nieobrzezániu. Y známię obrzezá- nia wziął/ pieczęć ſpráwiedliwośći wiáry ktora ieſt w nieobrzezániu: áby 12 był oycem wſzytkich wierzących przez nieobrzezánie/ áby y im było też po- czytano ku ſpráwiedliwośći: tákże też áby był oycem obrzezánia/nie tyl- 13 ko tym ktorzy ſą z obrzezánia/ ále y tym ktorzy náſláduią ſlàdow wiáry/ ktora ieſt w nieobrzezániu oycá náſzego Abráhámá. Abowiem nie przez 14 Zakon (ſtáłá ſie) obietnicá Abráhámowi / álbo plemieniu iego/ áby był dźiedźicem świátá/ ále przez ſpráwiedliwość wiáry. Bo ieſliby tylko ći 15 byli dźiedźicmi ktorzy ſą z Zakonu: zniſzczona ieſt wiárá/zgłádzoná ieſt o- 16 bietnicá. Abowiem Zakon gniew ſpráwuie. Bo gdźie niemáſz Zakonu/ tám niemáſz y przeſtępſtwá. Przetoż tedy/ſą dźiedźicowie/z wiáry/áby po dług łáſki / byłá pewna obietnicá wſzyſtkiemu naśieniu: nie tylko temu 17 ktore ieſt z Zakonu/ ále też y temu ktore ieſt z wiáry Abráhámowey/ktory ieſt oycem nas wſzyſtkich/ták iáko nápiſano ieſt. Jż poſtánowiłem ćię oy- cem wiele narodow/przed Bogiem/ ktoremuś vwierzył/ ktory ożywia v- 18 márłe/ á zowie te rzeczy ktorych niemáſz/iáko te ktore ſą. Ktory przećiwko nádźiei/ w nádźieię vwierzył/ áby był oycem wielu na- 19 rodow/podług tego co mu ieſt powiedźiano. Ták będźie naśienie twoie/ iáko gwiazdy niebieſkie/y piaſek morſki. Y nie chwiał ſie w wierze/áni pá-

Gen:15. ℣ 6. Gala:3. ℣ 6. Iacó:2. ℣ 23.

Psal:32. ℣ 1.

Gen:17 ℣ 10. & ℣ 11.

Gen:17. ℣ 4.

Gen:15. ℣ 5.

trzał

trzał ná ćiáło ſwoie zmartwione/ gdyż iuż málem był weſtu lat / áni pá-
trzał ná zmartwiáłość żywotá żony ſwey Sáry. Tákże też nie wątpił w 20
obietnicy Bożey iáką nie wiárą / ále poſilon będąc wiárą/ dáiąc chwałę
Bogu : zupełnie wiedząc/iż cokolwiek obiecał Bog/ to mocen ieſt y vczy- 21
nić. Przetoż y poczytano mu ieſt to ku ſpráwiedliwośći. A nie nápiſano 22
tego tylko dla niego/iż mu to poczytano ku ſpráwiedliwośći : ále też y dla 23
nas/ktorym też będźie poczytano ku ſpráwiedliwośći/ktorzy wierzymy w 24
onego/ktory wſkrześił JEzuſá Chryſtuſá Páná náſzeg od vmárłych/kto-
ry ieſt wydány dla grzechow náſzych/á wſtał z martwych dla vſpráwie- 25
dliwienia náſzego.

Kápit: 5.

¶ Przez łáſkę Páná Chryſtuſowę/y zaſługę śmierći iego/bywamy wybáwieni
od grzechu pierworodnego: á iáko śmierć przez pierwſzego Adámá pá-
nowáłá/ ták przez wtorego żywot y ſpráwiedliwość.

A Ták będąc vſpráwiedliwieni z wiáry/mieymy po- 1
koy z Bogiem/przez Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá/przez kto- 2
Ephe:2.℣ 18 reg też mamy przyſtęp przez wiárę do tey łáſki/ w ktorey ſtoimy
Iacob: 1. ℣ 3. y chlubimy ſie/w nádźiei chwały ſynow Bożych. Ale nie tylko w nádźiei/ 3
ále ſie też chwalimy w vćiſkách/ wiedząc iż vćiſk ſpráwuie w nas ćierpli-
wość/á ćierpliwość doświadczenie/á doświadczenie nádźieię/ á nádźie- 4
Heb: 9.℣14. iá nie pohańbia : á to iż miłość Boża rozlałá ſie w ſercách náſzych/ przez 5
Heb:9.℣ 18. & ℣ 28. Duchá świętego/ktory nam ieſt dan. ☞ Bo á przecz Chryſtus/ ponie- 6
1 Petr 3.℣ 18. waż byliſmy ieſzcze niemocnemi / podług czáſu vmárł zá bezbożne ? Abo- 7
wiem ledwie kto zá ſpráwiedliwego vmrze. Bo zá dobrą rzecz ſnadźby
wżdy kto śmiał vmrzeć. Ale záleca miłość ſwoię Bog w nas/że wżdy ie- 8
ſli ná ten czás gdyſmy byli ieſzcze grzeſznemi według czáſu/ Chryſtus zá
nas vmárł: dálekoć więcey teraz będąc vſpráwiedliwieni we Krwi iego/ 9
będźiem od gniewu zbáwieni prze zeń. Abowiem ieſlić ná on czás gdyſmy 10
byli nieprzyiaćielmi/ieſteſmy poiednáni z Bogiem przez śmierć Syná iego:
dálekoć więcey iuż będąc poiednani/ będźiemy zbáwieni w żywoćie iego.
A nie tylko/ále ſie y chlubimy w Bodze przez Páná náſzego Jezuſá Chry- 11
ſtuſá/przez ktoregoſmy teraz wźieli ziednánie. Dla tegoż/iáko przez iedne- 12
go człowieká grzech ná ten Swiát wſzedł/á przez grzech śmierć : á potym
ták ná wſzyſtki ludźie śmierć przyſzłá / w ktorym człowiecze pierwſzym
wſzyſcy zgrzeſzyli. Abowiem áż do Zakonu/grzech był ná świećie: ále nie 13
był grzech poczytan/poki Zakonu nie było. Ale krolowáłá śmierć od Adá- 14
má áż do MOyżeſzá/też y nád tymi ktorzy nie zgrzeſzyli/ná podobieńſtwo
przeſtępſtwá Adámowego/ktory był fizerunkiem Adámá przyſzłego. Ale
nie iáko wyſtępek ták y dar. Bo ieſliże ich wiele pomárło dla iedneg czło- 15
wieká grzechu : dálekoć więcey łáſká Boża y dar/w łáſce iedneg człowie-
ká JEzuſá Chryſtuſá / nawięcey ſie rozlałá. Ani ták iáko przez iednego 16
grzech/ ták y dar. Abowiemći Sąd Boży z iednego grzechu poſtępuie ku
potępieniu/ álec łáſká z wielu grzechow poſtępuie ku vſpráwiedliwieniu.
Bo ieſlić w iedneg grzechu/śmierć krolowáłá przez iednego/dálekoć wię- 17
cey ludźie ktorzy przyymuią obfitość łáſki/ y obdárowánia/y ſpráwiedli-
wośći/będą krolowáć w żywoćie przez iednego Jezuſá Chryſtuſá. A ták 18
iáko przez iednego wykroczenie wſzyſcy ludźie przyſzli ná potępienie: ták y
przez iednego ſpráwiedliwość wſzyſcy mogą przyść ku vſpráwiedliwie-
niu żywotá. Bo iáko przez nieposłuſzeńſtwo iednego człowieká/wiele ſie 19
ich ſtáło grzeſznemi : ták też przez iednego posłuſzeńſtwo ſpráwiedliwych
ſie zſtá-

20 ſie ſtánie wiele. A Zakon nádſzedł áby ſie rozmnożył wyſtep. A gdźie ſie 21 grzech obfitſzym ſtał/ tám obfitſza ſie ſtáłá łáſká. Aby ták iáko krolował grzech ku śmierći: táko żeby też y łáſká krolowáłá przez ſpráwiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez IEzuſá Chryſtuſá Páná náſzego.

Kápit: 6.

¶ Z łáſki Páná Chryſtuſowey/mamy moc zgłádzenia przeſzłych grzechow/y vwiárowánia przyſzłych/y wydánia ná Boża ſłużbe/odmieniwſzy żywot pierwſzy.

1 Coż tedy rzeczemy? Bedźiemy trwáć w grzechu/ 2 áby łáſká byłá obfitſza? vchoway BOże.. Bo my ktorzyſmy vmárli grzechowi/iákoż ieſzcze bedźiemy w nim żyć?

3 ☞ Czyli nie viećie brácia/iż ktorzyſmy kolwiek okrzceni w Chryſtuśie 4 IEzuśie/ ieſteſmy okrzceni w śmierći iego: ábowiem ieſteſmy z nim pogrzebieni przez krzeſt ná śmierć/áby iáko Kryſtus wſtał zmartwych przez chwałe oycowſka: ták żebyſmy też y my chodźili w odnowieniu żywotá. 5 Bo ieſliżeſmy ſie ſtáli poſpołu wſzczepieni ku podobieńſtwu śmierći iego/ 6 tákże też poſpołu y zmartwychwſtániu bedźiemy. To wiedzac/iż ſtáry człowiek náſz poſpołu z nim vkrzyżowan ieſt/áby było zepſowáne ćiáło grzechu 7 ábyſmy wiecey nie ſłużyli grzechowi. Bo kto vmárł vſpráwiedliwion ieſt 8 od grzechu. A ieſliſmy vmárli z Chryſtuſem/wierzymy że też poſpołu be- 9 dźiemy żyć z Chryſtuſem/wiedzac iż Chryſtus wſtawſzy zmartwych/iuż 10 wiecey nie vmiera/śmierć mu wiecey nie bedźie pánowáłá. Bo iż vmárł 11 grzechowi/vmárł raz/á iż żywie/żywie BOgu. Tákże też y wy rozumieycie/żeśćie też pomárli grzechowi/á żywiacemi BOgu w Chryſtuśie Je- 12 zuśie. ☜ Niechże tedy nie krolnie grzech w wáſzym śmiertelnym ćiele 13 byśćie mieli być poſłuſzni żadośćia iego. Ale áni wydawayćie członkow wáſzych ná horeża nieprawośći grzechowi/ále oddawayćie ſie BOGV iáko z vmárłych bedac żywemi/á członki wáſze ná horeża ſpráwiedliwo- 14 śći BOgu. Bo wam grzech nie bedźie pánował/iż nie ieſteśćie pod Zako- 15 nem/ále pod łáſka. Coż tedy? bedźiemże grzeſzyć/że nie ieſteſmy pod Za- 16 konem/ále pod łáſka? vchoway BOże. A zaż nie wiećie/że komu ſie oſiáruiećie być ſługámi ku poſłuſzeńſtwu/tego ieſteśćie ſługámi komuśćie poſłuſzni/badź grzechowi ku śmierći/badź poſłuſzeńſtwu ku ſpráwiedliwo- 17 śći? A chwałá Bogu/iżeśćie bedac ſługámi grzechu/vſłucháli z ſercá tego 18 ſpoſobu náuki/przez ktory ieſteśćie przywiedźieni. A bedac wyſwobodzeni od grzechu/ſtáliśćie ſie ſługámi ſprawiedliwośći.

19 ☞ Ludzkim ſpoſobem wam mowie dla krewkośći ćiáłá wáſzego/iż iákośćie wydawáli członki wáſze/áby ſłużyły nieczyſtośći y nieprawośći/ ku nieprawośći: ták záś teraz/ wydawayćie członki wáſze áby ſłużyły 20 ſpráwiedliwośći ku poświaceniu. Bo gdyśśie byli ſługámi grzechu/ 21 wolnymiśćie byli ſpráwiedliwośći. Cożeśćie tedy zá vżytek mieli ná on czás z onych rzeczy ktorych ſie teraz wſtydźićie: ábowiem koniec ich/śmierć 22 ieſt. Teraz lepák bedac wyſwobodzeni od grzechu / á ſtawſzy ſie ſługámi Bogu/ maćie owoc wáſz ku poświacániu/ á koniec żywot wieczny. Bo 23 wyſługá grzechu/śmierć. A łáſká Boża/ żywot wieczny/ w Chryſtuśie IEzuśie Pánie náſzym. ☜

Galat. 3. ✠ 27. Coloſ. 2. ✠ 12. Ephes. 4. ✠ 23. Coloſ. 3. ✠ 10. Hebr. 9. ✠ 14. & 12. ✠ 2. 1 Petr. 2. ✠ 1. Ioan. 8. ✠ 34. 2 Petr. 2. ✠ 19.

Kápit: 7.

¶ Przez łáſke Páná Chryſtuſowe otrzymáliſmy wyzwolenie od Zakonu/ chociaż Zakon dobry/y rozumowi zgodny/dał grzechu vznánie.

AZaß niewiećie Bráćia/boć do tych mowie ktorzy 1
Zakon vmieia/ iż Zakon pánuie w człowiecze iáko długo żyw?
1 Cor:7. ✠ 39 Bo niewiáśtá ktora ieſt zá mężem / poki mąż żyw / obwiązána 2
ieſt Zakonowi : ále gdy vmrze mąż iey/iuż ieſt rozwiązána od Zakonu mę-
żá. A ſtądże poki mąż żyw/ byłáby cudzołożnica náźwána/ieſliby byłá z i- 3
nym mężem : ále gdyby iey mąż vmárł / iuż ieſt wolná od Zakonu mężo-
wego/że nie byłáby cudzołożnicą/ieſliby byłá z inym mężem.
Tákże też y wy bráćia moi ieſteśćie vmartwieni Zakonowi przez ćiáło 4
Chryſtuſowo/ żebyśćie byli inego/ tego ktory zmartwych wſtał/ ábyſmy
czynili owoc Pánu Bogu. Bo pokiſmy byli w ćiele/namiętności grzecho- 5
we/ktore przez Zakon były/dokázowáły w członkách nászych/áby vczyniły
owoc śmierći : ále teraz ſtáliſmy ſie wolnymi od Zakonu śmierći/ w kto- 6
rym nas trzymano/ták żebyſmy ſłużyli w odnowieniu Duchá/á nie w ſtá-
rości litery. Coż tedy rzeczemy/tedy Zakon ieſt grzech? Boże vchoway. 7
Ale grzechum nie poznał/iedno przez Zakon. Bom niewiedział o pożądli-
Exo:20 ✠ 17 wości/by mi był Zakon nie powiedział. Nie będzieſz pożądał. Ale grzech 8
Deu:5. ✠ 21. wziąwszy powod przez przykazánie / ſpráwił we mnie wszeláką pożądli-
wość. Bo bez Zakonu/grzech martwym był. A iam był bez zakonu niekie- 9
dy. Ale gdy przyszło przykazánie/ grzech ożył. A iam vmárł/ y nálázło mi 10
ſie przykazánie ktore miáło być ku żywotowi / że było ku śmierći. Abo- 11
wiem grzech wziąwszy powod przez przykazánie/zwiodł mię/y przez nie zá-
1 Tim:1 ✠ 8. bił mię. A ták Zakon ći ieſt święty/y przykazánie święte/y ſpráwiedliwe/ 12
y dobre. Co tedy dobrego ieſt/mnie ſie ſtáło śmiercią? Vchoway Boże/ 13
ále grzech/áby ſie vkazał grzechem/ przez dobrą rzecz ſpráwił mi śmierć/
áby grzech przez przykazánie był náder wielkim grzechem. Bo to wiemy 14
iż Zakon duchowny ieſt/á ia ieſtem ćieleſny/ záprzedány pod grzech : bo to
co czynię/nie rozumiem. Abowiem nie to czynię/co chcę czynić dobrego/ále 15
to czynię co nie nawidzę złego/ono czynię. A ieſliż wiec to czynię czego czy- 16
nić niechcę/przyzwalam Zakonowi/ że ieſt dobry. A teraz iuż nie ia czynię 17
támto/ále ktory we mnie mieszka/grzech. Bo to wiem/ iż nie mieszka we 18
mnie/to ieſt w ćiele moim/co dobrego : ábowiem chuć mam/ále wykonáć
co dobrego/ tego w ſobie nie náyduię. Bo nie to czynię/co chcę czynić do- 19
brego/ále ono złe czynię/czego niechcę. A ieſliż to czynię/czego czynić nie- 20
chcę: iuż nie ia to czynię/ále grzech ktory we mnie mieszka. Náyduię tedy 21
Zakon/gdy ia chcę co dobrego czynić/iż mi złe przyległo. Abowiem kocham 22
ſie w Zakonie BOżym/ według wnętrznego człowieká. Ale widzę inszy 23
Zakon w członkách moich/ktory ſie przećiwi zakonowi rozumu mego/á kto-
ry mię zniewala w zakon grzechu/ ktory ieſt w członkách moich. Nieszczę- 24
ſny ia człowiek/ kto mnie wyſwobodźi z ćiáłá śmierći tey? łáſká BOża 25
przez JEzuſá Chryſtuſá Páná nászego. A ták ia ſam/ſłużę vmyſłem zako
nowi BOżemu/á ćiáłem zakonowi grzechu.

Kápit : 8.

¶ Láſká Paná Chryſtuſowa one od potępienia wybawia/ ktorzy przez wiárę
y miłość k niemu przyſtawáią/ á nie one ktorzy wedle ćiáłá cho-
dzą / kthore ku żywotowi zrządzą.

NIemász tedy teraz żadnego potępienia tym ktho- 1
rzy ſą w Chryſtuśie JEzuśie/ktorzy nie według ćiáłá chodzą. 2
Abowiem Zakon duchá żywotnego w Chryſtuśie JEzuśie/ 3
wyzwolił mię od zakonu grzechu y śmierći. Bo to co było zakonowi nie-
podobnego

podobnego/ w czym był mdeł przez ciáło/ zesłáwßy BOg Syná ſwego/
w podobieńſtwie ciáłá grzeßnego/z grzechu potępił grzech w ciele/áby v-
4 ſpráwiedliwienie Zakonu wypełniło ſie w nas/ ktorzy nie według ciáłá
5 chodzimy/ále według duchá. Bo ci ktorzy według ciáłá ſa (żywi) to co
cieleſnego ieſt rozumieia. A ci ktorzy według duchá (żywi ſa) to co du-
6 chownego ieſt rozumieia. Abowiem roſtropność cieleſna/śmierć ieſt: ále
7 roſtropność duchowna/żywot y pokoy. Bo madrość cieleſna nieprzyiácie
8 lem ieſt Bogu: bo Zakonowi Bożemu nie ieſt poddána/áni też może. A ci
9 ktorzy ſa w ciele/ Bogu ſie nie moga podobáć. Wy lepák nie ieſteście w
ciele/ále w duchu/ wßákże ieſli Duch Boży mießka w was. Ale ieſli kto
10 Duchá Chryſtuſowego nie ma/ten nie ieſt iego. A ieſliż Chryſtus w was
ieſt/ciáłoć martwe ieſt dla grzechu/ ále duch żywie dla vſpráwiedliwie-
11 nia. Jeſliż duch onego ktory wſkrzeſił Jezuſa zmartwych mießka w was
tedy ten ktory wzbudził Jezuſa Chryſtuſa z martwych/ożywi y śmiertel-
ne ciáłá wáße/ dla przemießkawáiacego w was duchá iego.
12 ☞ A ták Brácia ieſteſmy powinni/nie ciáłu żebyſmy według ciáłá żyli.
13 Bo ieſli bedziecie żyć według ciáłá/zemrzecie: ále bedziecieli duchem ſprá
14 wy cieleſne morzyli/żyć bedziecie. Abowiem ktorzykolwiek Duchem Bo-
15 żym bywáia rzadzeni/ ci ſa ſyny BOżemi. Bo nieprzyieliście záś duchá (2 Timo 1 ℣ 7.)
niewolſtwá w boiáźni/áleście przyieli duchá ſpoſobienia ſynow Bożych/ (Gala 4 ℣ 5.)
16 w ktorym wołamy/Abbá/Oycze. Samci bowiem duch poświadcza du-
17 chowi náßemu/iż ieſteſmy ſynowie BOży. A ieſlic ſynowie/ tedyć y dzie-
dzicy: dziedzicy Boży/á ſpołeczni dziedzicy Chryſtuſowi. ☜ Wßákże
ták ieſli też poſpołu cierpiemy/ábyſmy poſpołu byli y vwielbieni.
18 ☞ Boć wzdy mam zá to/iż nie ſa godne vtrapienia ninieyßego czáſu/ do
19 przyßłey chwały/ ktora bedzie w nas obiáwioná. Abowiem oczekawá-
20 nie ſtworzenia/ oczekawa obiáwienia ſynow BOżych. Márności bo-
wiem ſtworzenie poddáne ieſt/ niechcac/ále dla onego ktory ie poddał w
21 nádziei. Bo y ono ſtworzenie bedzie wyzwolone z niewoli ſkáżenia/ná
świebode chwały Synow BOżych. ☜
22 ☞ Wiemy to bowiem/iż wßelkie ſtworzenie wzdycha/ y iákoby rodzac
23 boleie áż do tych miaſt. A nie tylko ono/ ále y my ſami ktorzy pierwości
duchá mamy/y my ſami w ſobie łkamy/oczekawáiac ſpoſobienia Synow
24 Bożych/ odkupienia ciáłá náßego. ☜ Abowiem nádzieia ſtaliſmy ſie
zbáwieni. A nádzieiá ktora bywa widziána/ nie ieſt nádzieiá: bo co kto
25 widzi/czego ſie nádziewa? Ale ieſli ſie tego nádziewamy/czego nie widzi-
26 my: máiac cierpliwość oczekawamy. Tákże też y duch podpomaga nie-
mocy náßey: bo o cobyſmy ſie modlili iáko ma być/ tego niewiemy: ále
27 ſam duch przyczynia ſie zá námi wzdychánim niewymownym. A ten kto-
ry ſie ſerc ludzkich wywiáduie/wie czegoby pożadał duch/iż według Bo-
gá przyczynia ſie zá świetemi.
28 ☞ Wiemy też to/iż tym ktorzy miłuia Bogá/ wßyſtkie rzeczy dopoma-
gáia ku dobremu/tym ktorzy według poſtánowienia wezwáni ſa świeci.
29 Abowiem ktore przewiedział/te y przeyzrzał/ áby ſie ſtali podobni obrá-
zowi ſyná ſwoiego: áby on był pierworodnym miedzy wiela bráciey. A
30 ktore przeyrzał/te y wezwał: á ktore wezwał/te y vſpráwiedliwił/á kto-
31 re vſpráwiedliwił/tám te y vwielbił. Coż tedy ná to rzeczemy? ieſli Pan
32 Bog zá námi/ktoż przeciwko nam? Ktory y Synowi ſwemu włáſnemu
nie przepuścił/ále go wydał zá nas zá wßytkie: iákoż też niedárował nam
33 z nim wßyſtkich rzeczy? Ktoż bedzie ſkárżył ná wybráne Boże? Bog kto-
34 ry vſpráwiedliwia? Ktoż ieſt kto bedzie potepiał? Chryſtus JEzus kto-

ry ieſt vmárł/ á owßem ktory y zmartwychwſtał: ktory ieſt ná práwicy
Bożey/ ktory też y przyczynia ſie zá námi. A ták ktoż nas tedy odłączy od 35
miłośći Chryſtuſowey? Vtrapienie? czyli vćiſk? czyli głod? czyli nágo-
tá? czyli niebeſpieczeńſtwo? czyli prześládowánie? czyli miecz? (iáko ná-
Pſal:43. ✠ 23 piſano ieſt: Iż dla ćiebie martwieni bywamy cáły dźień/ poczytano nas 36
iáko owce ná zábićie.) Ale w tych wßyſtkich rzeczách przewyciężamy/dla 37
onego ktory nas vmiłował. Bo ieſtem tego pewien/ iż áni śmierć/áni ży- 38
wot/áni Angiołowie/áni przełożeńſtwá/áni śiły/áni mocárſtwá/áni rze-
czy ninieyßze/ áni przyßłe/ áni mocność/ áni wyſokość/ áni głębokość/áni 39
żadne inße ſtworzenie/będźie nas mogło odłączyć od miłośći Bożey/kto-
ra ieſt w Chryſtuśie IEzuśie Pánie náßym.

Kápit: 9.

❡ Zámiąc zátwárdzenia Zydowſkiego/tego dowodźi/ że nie z Zakonnych
vczynkow mieli być zbáwieni: k temu też y Pogáni z ßczerey láſki
Bożey ſą ná Wiárę prawdźiwą powołáni.

PRawdę powiádam w Chryſtuśie IEzuśie/nie 1
kłámam: czego mi poświádcza ſumnienie moie w Duchu świę- 2
tym/iż mam wielki fráſunek/ y vſtáwiczną boleść ná ſercu mo- 3
Act:9. ✠ 2. im. Abowiem żądałem ia ſam być odrzuconym od Chryſtuſa dla bráciey 4
1 Cor:5. ✠ 9 moiey/ktorzy mi ſą powinowáći wedle ćiáłá/ktorzy ſą Izráelczyki/ktorych
ieſt ſpoſobienie zá ſyny/ y chwałá/ y Teſtáment/ y dánie Zakonu/ y poſłu-
ßeńſtwo/y obietnice/ ktorych oycowie (ſą ći) z ktorych ieſt Chryſtus po- 5
dług ćiáłá/ ktory ieſt nád wßyſtko Bog błogosłáwiony ná wieki/ Amen.
Nie żeby ſie wniwecz obróciło ſłowo Boże: boć nie wßyſcy ktorzy ſą 6
z obrzezánia Izráel/ći ſą Izráelitowie: áni wßyſcy ktorzy ſą plemieniem 7
Gen:21. ✠ 12 Abráhámowym/ſą ſynowie Abráhámowi. Ale w Izááku názwáne tobie
Gal:4. ✠ 28. będźie naśienie: to ieſt/nie ći ktorzy ſą ſynowie ćiáłá/ći ſynowie Boży: ále 8
Gen.18. ✠ 10 ći ſą ktorzy ſynowie obietnice/ tych poczytáią w naśieniu. Abowiem to 9
ieſt ſłowo obietnice. O tym czáśie przyydę/á będźie Sará miáłá ſyná. 10
Gen:25 ✠ 2. A nie tylko oná/ ále y Rebeká máiąca z iednego złączenia Izááká oycá 11
náßego. Abowiem gdy ſie ießcze byli nie národźili/ áni ießcze co dobrego
álbo złego vczynili (áby według obránia poſtánowienie Boże trwáło) 12
Gen:25 ✠ 23 nie z iákich vczynkow/ále z tego ktory wzywał/ rzeczono ieſt iey/ że ſtárßy 13
Mala 1. ✠ 2. będźie ſłużył młodßemu. Ták iáko nápiſano ieſt: Iákobám vmiłował/á 14
& ✠ 3. Ezau nie nayzrzał. Coż tedy rzeczemy? Zali nie práwość v Bogá? Vy- 15
Exo:33. ✠ 19 chowáy Boże. Abowiem ták do Moizeßá mowi: Zmiłuię ſie nád tym/
ktorego mi lito: á miłośierdźie okáżę nád tym/ nád ktorym ſie zlituię. A 16
ták nie nátym ieſt kto chce/áni kto bieży/ále ná Bogu ktory ſie zmiłuie. Bo 17
Exo:9. ✠ 16 ták mowi piſmo Fáráonowi/że ná tom ćie wzbudźił/ ábym okázał ná to- 18
bie moc moię/ á żeby było ſłáwione imię moie po wßyſtkiey źiemi. A ták
nád kim chce/nád tym ſie zmiłuie: á kogo chce/zátwárdza. 19
Rzeczeß mi tedy: Czemuż ſie wiec ießcze vſkarża? bo á kto ſie woli iego 20
Iſai:45. ✠ 9. może ſprzećiwić: O człowiecze/ktoś ty ieſt żebyś miał odpowiádáć Bo- 21
Iere:18. ✠ 6. gu? Izaß może rzec gárniec gárncárzowi/czemuś mię ták vczynił? Y zaß
Sapi. 15. ✠ 7. gárncarz nie ma gliny w mocy/áby z iedney bryły vczynił iedno naczynie 22
ku poczćiwośći/ á drugie ku zelżywośći. Ieſliż też BOG chcąc vkázáć
gniew/ y obiáwić moc ſwoię/znośił w wielkiey ćierpliwośći naczynie 23
gniewu godne zátrácenia áby okázał hoyność chwały ſwoiey/ nád naczy- 24
Oſee 2. ✠ 23 niem miłośierdźia/ktore zgotował ku chwale. Ktore też y wezwał/to ieſt 25
1 Petr:2. ✠ 10 nas/nie tylko z Zydow/ále y z Pogánow/ ták iáko przez Ozeaßá Proroká/
mowi:

mowi: Wzowę nie lud moy/ludem moim: á nie vmiłowány/ vmiłowá-
nym: y ten ktory nie otrzymał miłośierdźia/tym ktory otrzymał miłośier-
dźie. Y będźie/ iż ná tym mieyscu gdźie im powiedźiano/ wy nie iesteśćie
ludem moim/tám będą názwáni syny Bogá żywegó. A Izáiasz iáwnie mo-
wi o ludu Izráelskim: by byłá liczbá synow Izráelskich iáko piasek mor-
ski/ostátki będą zbáwione. Abowiem słowo skonawáiąc / y vkracáiąc w
spráwiedliwośći: bo słowo skrocone vczyni Pan ná źiemi/ á iáko przed-
tym powiedźiał Izáiasz. By był Pan zástępow nie ostáwił nam naśienia/
stálibyśmy śie byli iáko Sodomá/ á bylibyśmy byli podobni Gomorze.
Coż tedy rzeczemy? Że wzdy Pogáni ktorzy nie náśládowáli spráwie-
dliwośći / dostáli spráwiedliwośći / á spráwiedliwośći tey ktora iest z
wiáry: á lud zás Izráelski náśláduiąc Zakonu spráwiedliwośći/ ku Za-
konowi spráwiedliwośći nie przyszedł. Dla czegoż? Iż nie z wiáry/ ále
iákoby z vczynkow. Abowiem obráźili śie o kámień obráżenia/ iáko nápi-
sano iest: Oto ia kłádę ná Syonie kámień obráżenia/ y opokę zgorszenia:
á kożdy ktory vwierzy weń/nie będźie pohánbiony.

Oseæ 1. v 10 · Isai: 10. v 22. · Oseæ 1. v 10 · Isaiæ 1. v 9. · Isaiæ 8 v 14. & 28. v 16. · 1 Pet: 2. v 7.

Kápit: 10.

§ Modli śie Apostoł zá Zydy/ okázuiąc że spráwiedliwość ktora ku wiecznemu ży-
wotowi wiedźie/nie iest z Zakonu/ále tylko z wiáry Páná Jezusá Chrystusá.

BRáćia/chuć iśćie sercá moiego/y modlitwá do Bo-
gá/vstáwicznie śie dźieie zá nimi ku zbáwieniu. Bo tego im po-
świádczam / żeć chutliwą miłość máią ku BOgu/ ále nie we-
dług wiádomośći. Abowiem nie wiedząc spráwiedliwośći Bożey/á swą
chcąc postánowić/ spráwiedliwośći Bożey nie są poddáni. Gdyż koniec
Zakonu Chrystus iest/ ku spráwiedliwośći kożdemu kto wierzy. Bo ták
Moizesz nápisał: Iż ktoryby człowiek czynił one spráwiedliwość/ ktora
z Zakonu iest/będźie w niey żyw. Ale spráwiedliwość ktora iest z wiáry/
ták powiáda: Nie mow w sercu twoim/ Ktoż wstąpi do niebá? to iest/
Chrystusá z niebá zćiągáć. Albo kto zstąpi w przepáść? to iest Chrystusá
z martwych zás wywodźić. Ale co mowi pismo? Blisko iest słowo w v-
stách twoich/ y w sercu twoim. Toć iest słowo wiáry / ktore opowiáda-
my. Bo iesliby wyznawał vsty swoimi Páná JEzusá/á w sercu swym-
byś wierzył/że go BOG wzbudźił od vmárłych/zbáwion będźiesz.
☞ Sercem bowiem bywa wierzono ku spráwiedliwośći / á vsty wy-
znawánie bywa ku zbáwieniu. Mowi bowiem pismo: Kożdy ktory weń
wierzy/nie będźie pohánbiony. Abowiem niemász rożnośći miedzy Zydem
y Grekiem. Bo tenże iest Pánem wszystkich/bogáty ná wszystkie ktorzy go
wzywáią. Abowiem káżdy ktokolwiek będźie wzywał Imienia Páńskie-
go/zbáwion będźie. Jáko tedy będą wzywáć/ w ktorego nie vwierzyli?
álbo iáko będą wierzyć onemu ktorego nie słucháli? Ale iákoż będą słu-
cháć bez káznodźieie? A zás iákoż będą kázáć/ ieśli nie będą posłáni? iáko
nápisano iest. O iáko piękne są nogi tych ktorzy opowiádáią pokoy/ y kto-
rzy opowiádáią dobrá? Ale nie wszyscy są posłuszni Ewángeliey. Abo-
wiem Izáiasz powiáda: Pánie/ ktoż vwierzył słuchániu nászemu? A ták
wiárá z słuchánia/á słuchánie przez słowo Chrystusowo. Ale powiádam
á zaś nie słyszeli? Y owszem po wszystkiey źiemi rozszedł śie głos ich/ y ná
kray okręgu źiemie słowá ich. ☞ Ale powiádam / á zaś Izráel nie po-
znał? Pierwszy z nich Moizesz powiáda: Ja was przywiodę ku zawiśći
przez nie narod/ przez narod niemądry w gniew was pusczę. A Ezáiasz
śmie y mowi: Náleźionem iest od tych ktorzy mie nie szukáli/tym ktorzy śie

Leui: 18. v 5. · Ezech 20. v 11 · Deut: 30 v 12 · Deut: 30. v 14 · Isai: 28. v 16. · Ioel 2. v 22. · Acto: 2. v 21 · Isai: 52. v 7. · Nahū 1. v 15 · Isaiæ 53. v 1. · Ioan: 12. v 38. · Psal: 18. v 5. · Deut: 32. v 21 · Isai: 65. v 1.

Isai: 65. ℣ 1. o mnie nie pytáli iáwniem ſie vkazał. A do Izráelá mowi: Cáły dzień 21
wyciągałem ręce moie do ludu niewiernego/ále przećiwiáiącego mi ſie.

Kápit: II.

❡ Hámuie Pogány áby ſie niewynośili nád Zydy/iż ie Pan przyiął á Zydy odrzućił/
bo ácż Zydowie ná czás odrzuceni/przedſie potym máią ſie náwroćić do Páná/
á dźiwuie ſie hoynośći y nie ogárnioney mądrośći Bożey.

Powiádám tedy: Zali BOG odrzućił lud ſwoy? 1
Vchoway BOże. Bo y ia też ieſtem Izráelczyk z naśienia A-
bráhámowego/ z pokolenia BEniáminowego. Nie odrzućił 2
BOG ludu ſwoiego/ktory przeyzrzał. Aza nie wiećie o HEliaſzu co po-
wiáda piſmo/iáko ſie przyczynia do BOgá przećiwko ludu Izráelſkiemu
3 Re:19 ℣ 10 mowiąc: Pánie Proroki twoie pobili/ołtarze twoie poborzyli/á iam tyl- 3
3 Re:19 ℣ 18 ko ſam zoſtał/á ſzukáią duſze moiey. Ale co mu odpowiedz BOża mowi: 4
Zoſtáwiłem ſobie śiedm tyſiecy mężow ktorzy ſie nie kłániáli przed bał-
wánem Báálem. Tákże też y tego czáſu / oſtátki według obránia łáſki 5
BOżey/ zbáwione ſie ſtały. A ieſlić z łáſki tedyć iuż nie z vczynkow/ bo 6
gdzieby ináczey/łáſká iuż nie ieſt łáſká. Coż tedy? Czego ſzukał lud Izrá- 7
Isaiæ 6. ℣ 9. elſki/tego nie doſtał/á wybránie tegó doſzło/á drudzy tedy ſą záſlepieni/ták 8
Mat:13. ℣ 14 iáko nápiſano ieſt: Dał im Bog duchá przerażáiącegó/oczy áby nie widźie-
Ioã:12. ℣ 40. li/vſzy áby nie ſłyſzeli áż do dźiſieyſzegó dniá. A Dawid powiáda: Bądź 9
Act:28. ℣ 26
Psal:60 ℣ 23. ſtoł ich przed nimi ná śidło/ y ná vłowienie/ y ná pogorſzenie/y ná oddá-
nie im. Niech będą záćmione oczy ich áby nie widźieli/á grzbietá ich záw- 10
zdy nákrzywiay. Powiádam tedy: Czyli ták ſzwánkowáli żeby vpádli? 11
Vchoway BOże: ále zá ich wykroczenim/ przyſzło zbáwienie pogánom/
áby im tegó zayzrzeli. Ponieważ tedy ich wykroczenia ſą bogactwem świá- 12
tu/ y vmnieyſzenie ich/ bogáctwo Pogánom/ iáko dáleko więcey pełność
ich? Bo to wam Pogánom mowię/ poki ia ieſtem Apoſtołem pogáńſkim 13
posługę moię vczcę/ owabym iáko przywiodł á wzruſzył ku zayzrzeniu 14
ćiáło moie/á niektore z nich przywiodł ku zbáwieniu. Abowiem ieſlić od- 15
rzucenie ich ieſt ziednanim świátu: przyięcie ich/czym/ iedno żywotem z
vmárłych będźie. Ieſlić więc záczynienie święte ieſt/ tedy y ćiáſto/ á ieſli 16
korzeń święty/tedyć y gáłęźie. A ieſli ſie niektore gáłęźi złamáły/ á ty bę- 17
dąc pierwey leſną oliwą/ieſteś wſzczepion w nię/y ſtałeś ſie vcześnikiem
korzenia y tłuſtośći Oliwney/ nie chlubże ſie przećiwko gáłęźiom. Ieſliż 18
ſie więc chlubiſz/nie ty korzeniá nośiſz/ále korzeń ćiebie. Powiádáſz tedy 19
połamáne ſą gáłęźi/ábym ia był wſzczepion. Dobrze: álec dla niedowiár- 20
ſtwá połamáne ſą / á ty wiárą ſtoiſz/ nie rozumieyże wyſoko/ ále ſie boy.
Bo ieſllżeć BOG przyrodzonym gáłęźiom nie przepuśćił/być lepak y to- 21
bie też nie przepuśćił. Obaczże tedy dobroć y ſrogość Bożą/ná ony zwłá- 22
ſzczá ktorzy vpádli/ſrogość: á nád tobą dobroć BOżą/ będźieſzli trwał
w dobroći: bo ieſli ináczey/ tedy y ty będźieſz wyćięt. Ale y oni/nie będąli 23
trwáć w niedowiárſtwie/ tedy będą wſzczepieni/boć mocen ieſt BOG
wſzczepić ie záſię. Abowiem ieſliś ty z przyrodzoney leſney oliwy ieſt wy- 24
ćięty/á przećiw przyrodzeniu ieſteś wſzczepion w dobrą oliwę/iáko dále-
ko więcey ći/ ktorzy ſą przyrodzonemi/ będą wſzczepieni w ſwą oliwę?

Bo niechcę bráćia ábyśćie nie wiedźieli o tey táiemnicy (byśćie nie by- 25
li ſámi w ſobie mądrymi) żeć ſlepotá/z niektorey ſtrony przygodźiłá ſie lu-
Isai:59. ℣ 20. du Izráelſkiemu/ áżby zupełność Pogánow weſzłá / á ták żeby wſzyſtek 26
Izráel był zbáwiony. Iáko nápiſano ieſt: Przyidźie z Syonu/ kthoryby
oderwał/ y odwroćił niezbożność od Iákobá. A to máią odemnie zá te- 27
ſtáment/

28 ſtáment/gdy zgłádzę grzechy ich. Wedługći Ewángeliey nieprzyiaciele **29** ſą dla was/ále według obránia/námilßy ſą dla oycow. Abowiem bez li**30**towánia ſą dáry y powołánia BOże. Bo iákośćie y wy niekiedy niewie**31**rzyli Bogu/á teraz otrzymáliście miłoſierdzie prze ich niewierność/ ták y ći teraz nie vwierzyli ná wáße miłoſierdzie/áby też y oni miłoſierdzie o**32**trzymáli. Abowiem zámknał B O G wßyſtko w niewierze/ áby ſie nád wßyſtkimi zmiłował.

33 ☞ O głębokośći bogactw mądrośći y wiádomośći BOżey ? iáko ſą **34** nieogárnione ſądy iego/y niedoßłe drogi iego? Bo kto poznał vmyſł Páń**35**ſki ? álbo kto był porádnikiem ieg ? álbo kto mu pierwey dał/ á będzie mu **36** oddano ? Abowiem z niego / y przez zeń/ y w nim ieſt wßyſtko/ iemu bądź cześć/y chwałá/ná wieki wiekom. AMEN.

Sapi:9. v 13
Iſai: 40 v 13.
1 Cor: 2. v. 6.

Kápit : 12.

§ Nápomina Rzymiány iáko ku B O G V/ iáko ku bliźniemu máią ſie spráwowáć.

1 PRoßę was tedy Bráćia przez miłoſierdzie Bo**2**że/ábyśćie wydawáli ćiáłá wáße ofiárę żywiącą/świętą/Bogu przyiemną/rozumną posługę wáßę. A nie porownywayćie ſie z tym to świátem/ále odnawiayćie ſie w odnowieniu ſmyſłu wáßego/ ábyśćie doświádczáli/ktoraby byłá wola BOża dobra/ miłe wdzięczna **3** y doſkonáła. Abowiem to powiádam przez łáſkę ktora mi ieſt dána / wßyſtkim ktorzy ſą miedzy wámi. Aby nie więcey rozumiał niżli trzebá rozumieć/ále żeby rozumiał do trzeźwośći : ile káżdemu z was Bog oddzie**4**lił miárę wiáry. Bo iáko w iednym ciele mamy członkow wiele/á wßyt**5**ki członki nie iednę spráwę máią : tákżeć też wiele ieſteſmy iedno ćiáło w Chryſtuśie/á kożdy z oſobná ieden drugiego członkámi.

Phill: 4. v 12
Ephr: 5. v 17
1 Teſ: 4. v 3.
1 Cor: 12 v 12
Ephe: 4. v 7.

6 ☞ A máiąc obdárowánia rozne podług tey łáſki/ ktora nam ieſt dána/ **7** choć Proroctwo podług wywodu wiáry / choć posługowánie w posłu**8**dze/ bądź też że kto náucza w náuczániu/ ktho nápomina w nápominániu/ kto rozdawa w proſtośći/kto przełożonym ieſt w pieczliwośći/kto ſie zmi**9**łuie z weſelem : miłość bez obłudnośći. Nienawidząc co złe/á trzymáiąc **10** ſie dobrego. Miłość bráterſką weſpołek miłuiąc. Czćią ſie z obopolnie **11** vprzedzáiąc. Troſkliwośćią nie leniwi. Duchem gorąiąc. Pánu służąc. **12** Nádzieią ſie ráduiąc. W vćiſkách będąc cierpliwi. Modlitwy pilni. Po**13**trzebam świętych vdzieláiąc. Przyymowánia gośćiow náśláduiąc. Do**14**brorzeczćie tym ktorzy was prześláduią/ dobrorzeczćie á nie przeklinayćie **15** ich. Ráduyćie ſie z tymi ktorzy weſeli/ płáczćie z tymi ktorzy płáczą. Jed**16**noſtáynie wßyſcy rozumieiąc. Nie wyſokich rzeczy rozumieiąc/ ále niſkim przyzwaláiąc.

17 ☞ Nie bądźćie roſtropni ſámi v śiebie. Nikomu złego zá złe nie odda**18**wáiąc. Opatrzáiąc rzeczy dobre/nie tylko przed Bogiem/ ále też przed wßyſtkimi ludźmi. Jeſli może być/ile z was ieſt/ ze wßyſtkiemi ludźmi po**19**koy mieyćie. Nie mśćićie ſámi śiebie namilßy/ ále dayćie mieyſce gniewowi : boć ták nápiſano ieſt : Mnie pomſtá/ á ia ią odpłácę/mowi Pan. **20** Ale będzieli łáknał nieprzyiaciel twoy/nákarm go: prágnieli/day mu pić/ **21** bo ták czyniąc/węgle ogniſte nágárnieß ná głowę iego. Nie day ſie zwyćiężyć złemu/ ále zwyćiężay w dobrym złe.

Amos 5 v 15.
Ephe: 4. v 3.
1 Petr: 2. v 22.
& 2. v 17.
Hebr: 13. v 1.
1 Petr: 5. v 9.
Heb: 13. v 2.
1 Pet: 4. v 9.
Math: 5. v 4.
1 Cor: 3. v 13.
Prou: 3. v 7.
Iſaiæ 5. v 21.
Pro: 20. v 22.
1 Per: 3. v 9.
2 Cor. 8. v 21
Heb: 12. v 14
Eccl: 28. v 1.
Mat: 5. v 39.
Deu: 32. v 35
Heb: 10 v 30
Pro: 25. v 21.

Kápit: 13.

§ Człowiek ku Przełożonym poddánie ku wßyſtkim miłość/ ſam ſobie ma mieć obyczáiow poczćiwość.

Sup: 6. ✠ 4. Titū 3. ✠ 1. 1 Pet: 2. ✠ 13.

WSzelka duſzá mocam wyzſzym niechay bedzie poddána. Boć nie ieſt zadna moc/ iedno od BOgá: á ktore ſą/ od Bogá zrzadzone ſą. A ták kto ſie mocy przećiwi/ zrzadzeniu ſie Bozemu przećiwi: á ktorzy ſie iey záſtáwiáią/ ſámi ſobie potepienia nábywáią. Abowiem Przełozeni nie ſą ſtráchem dobremu vczynkowi/ ále złemu. A chceſz ſie nie bać Przełozeńſtwá? czyń dobrze: á bedziez miał cześć od niego. Boć on ieſt ſługebnikiem Bozym/ ná twe dobro. Ale bedzieſzli źle czynił/ boy ſie/ boć nie bez przyczyny miecz nośi. Abowiem ſługebnikiem Bozym ieſt/ ktory ſie mśći ná ſkaránie tego ktory źle czyni. Przetoz z powinnośći badzcie poddáni/ nie tylko vchodzac gniewu/ ále tez dla ſumnienia. Boć dla tego y popłátki dawacie/ iz ſługebnicy ſą Bozy/ w tym tylko ſłuząc. A ták płáccie kázdemu długi/ komu dań/ temu dań. Komu cło/ temu cło. Komu boiaźń/ baiaźń. Komu cześć/ cześć.

Mat: 22. ✠ 21

☞ Nikomu nic nie badzcie dłuzni/ tylko zebyśćie ſie z obopolnie miłowáli: bo kto miłuie bliźniego/ Zakon nápełnił. Abowiem/ Nie bedzieſz cudzołozył/ Nie bedzieſz zábiiał/ Nie bedzieſz kradł/ Nie bedzieſz fáłſzywego świádectwá mowił/ Nie bedzieſz pozadał/ y ieſli ieſt ktore inſze przykazánie/ w tym ſie słowie zámyka: Bedzieſz miłował bliźniego ſwego/ iáko śiebie ſámego. Miłowánie bliźniego/ nie czyni nic złego. A ták zupełność Zakonu/ ieſt miłowánie. ☜

Exo: 20. ✠ 4. Deu: 5. ✠ 18. Mat: 19. ✠ 18. Leu: 19. ✠ 18. Mat: 22. ✠ 39. Mar: 12. ✠ 31. Gala: 5. ✠ 14. Iacob: 2. ✠ 8.

☞ A to/ wiedzac ten czás/ ze iuz nam czás y godziná powſtáć ze ſnu. Bowiem iuz teraz bliżſze ieſt náſze zbáwienie/ niz kiedyſmy vwierzyli. Noc przeſzłá/ á dzień ſie przyblizył. A ták odrzućmyſz iuz vczynki ćiemnośći/ á oblecżmy ſie we zbroie świátłośći. Iáko we dnie/ ták chodzmy poććiwie/ nie w obzerſtwách/ y w piiáńſtwie/ nie w pſotách/ y we wſzetecznośćiách/ nie w poſwarkách/ y záwiśći: ále przyoblecżćie ná śie Páná Jezuſá Chryſtuſá. ☜ A ſtáránia o ćiele nie mieyćie ku pozadliwośćiam.

Luc: 21. ✠ 34. Gala: 5. ✠ 16. 1 Pet: 2. ✠ 11.

Kápit: 14.

§ Doſkonáli máią znośić niedoſkonále/ nimi nie gárdźić/ áni ich zgárſzáć/ áni ich tez ſadźić.

NAtego w wierze przyimuyćie nie ſadzac myſli iego. Bo wiec ieden wierzy/ ze ſie mu godzi ieść wſzyſtko: ále kto krewki ieſt/ iárzyn pozyway. Ten tedy kto ie/ niech nie gárdzi onym ktory nie ie: á ktory nie ie/ onego co ie/ niech nie ſadzi. Boć go BOg przyiał. Ty czymeś ieſt/ ktory poſadzaſz cudzego ſługe? Pánu ſwemu álbo ſtoi/ álbo vpada/ ále bedzie ſtał: bo mocen ieſt Bog poſtáwić go. Abowiem ieden czyni rozſadek miedzy dniem á dniem/ á drugi ſadzi kázdy dzień. Kázdy tedy w ſwyim zmyśle niechay ma doſyć. Ktory rozeznawa dzień/ Pánu rozeznawa. Y kto ie/ Pánu ie/ bo dziekuie Bogu. A kto nie ie/ Pánu nie ie/ y dziekuie Bogu. Abowiem zaden z nas ſobie ſamemu nie zywie/ y záden ſobie nie vmiera. Bo chocia zywiemy/ Pánu zywiemy/ choć vmieramy/ Pánu vmieramy. A ták chociaz zywiemy/ chociaz vmieramy/ Páńſcy ieſteſmy. Ná toć bowiem Chryſtus vmárł/ y zmartwychwſtał/ áby pánował y nád zywemi/ y nád vmárłemi. Ale ty czemu ſadziſz brátá twoiego? álbo tez ty czemu gárdziſz brátem twoim? Gdyz wſzyſcy ſtániemy przed Stolec Chryſtuſow/ bo ták nápiſano ieſt: Zywe ia/ mowi Pan. Ze ſie mnie bedzie kłániáło wſzelkie koláno/ y wſzelki iezyk bedzie wyznawał Bogu. A ták kázdy z nas zá śie liczbe bedzie dawał Bogu. Przetoz tedy nie ſadzmy wiecey ieden drugiego/ ále to ráczey ſadźćie/ ábyśćie nie

Iaco: 4. ✠ 12. 1 Cor: 5 ✠ 10. Iſai: 45. ✠ 23. Phili: 2. ✠ 10.

14 dawáli obráżenia brátu álbo pogorßenia. Wiem/y pewienem tego przez
Páná Jezuſá/iż niemáß nic poſpolitego prze zeń/ iedno onemu ktory mnie-
15 ma co być poſpolitegͦ/temu poſpolite ieſt. Wßákże ieſli dla pokármu brát
twoy záſmuca ſie/ iuż nie według miłośći chodziß. Nie zátracay twym
16 pokármem onego/zá ktoregͦ Chryſtus vmárł. Niechaż tedy nie bedzie błu-
17 żnierſtwu poddáne dobro náße. Boć nie pokarm/nie picie/ieſt kroleſtwem
18 Bożym : ále ſpráwiedliwość/pokoy/y rádość w Duchu świetym/bo kto
w tych rzeczách ſłuży Chryſtuſowi / podoba ſie BOgu/ á v ludzi ieſt go-
19 dzien chwały. A ták ktore rzeczy ſa ku pokoiowi tych náśláduymy/y ktore
20 ſa ku zbudowániu/tych z obopolnie przyſtrzegaymy. Nie pſuy dla pokar-
mu ſtworzenia Bożego: áczći wßyſtkie rzeczy ſa czyſte/ále przedſie nie do-
21 bra rzecz ieſt człowiekowi / ktory czego z pogorßeniem pożywa. Dobrze
nie ieść mieſa/y nie pić winá/ áni tego czymby brát twoy obráził ſie/álbo
22 gorßył/álbo watlił. Maß ty wiáre: mieyże ia przy ſobie/przed Bogiem.
23 Błogosłáwiony ktory nie ſadzi ſam śiebie/w tym co zá dobre ma. Ale ten
ktory czyni rozność/ieſliby iadł/potepion ieſt : bo to czyni iuż nie z wiáry.
A każda rzecz ktora nie ieſt z wiáry/grzech ieſt.

Kápit: 15.

¶ Stárßy máia przykłádem Páná Chryſtuſowym znośić niedoſtátki młodßych wymawia ſie świety Páweł/iż ie karał/ y nierychło náwiedził.

1 MY mocnieyßy/mamy krewkośći niemocnych zno-
2 śić/á nie ſami ſie ſobie podobáć. Káżdy z was niech ſie podoba
3 bliźniemu ſwemu w dobrym/ku zbudowániu. Abowiem y Chry- [Pſal: 68. ✠ 10]
ſtus nie ſobie ſamemu ſie podobał/ ále iáko nápiſano ieſt : Vrągánia tych/
ktorzy tobie vrągáli/vpádli ná mie.
4 ☞ Bo ktorekolwiek rzeczy nápiſane ſa/ku náßey náuce nápiſane ſa: áby-
5 ſmy przez ćierpliwość y poćießenie piſmá nádzieie mieli. A Bog ćierpli- [1 Cor: 1 ✠ 10]
wośći y poćießenia/ day wam iednoż rozumieć zobopolnie miedzy ſoba/
6 według JEZVſa Chryſtuſa/ ábyśćie iednomyślnie y iednymi vſty czćili
7 Bogá/y Oycá Páná náßego JEzuſa Chryſtuſa. Przetoż tedy przyymuy-
8 ćie ſie zobopolnie/iáko y Chryſtus przyiał was ná cześć Bogu. Bo to po-
wiádam/iż Jezus Chryſtus był ſługebnikiem obrzezánia dla prawdy Bo-
9 żey/ku potwierdzeniu obietnic oycowſkich. A Pogáni z miłoſierdzia má-
ia czćić Bogá/iáko nápiſano ieſt. Dla tego bede ćie chwalił miedzy pogá- [Pſal: 17. ✠ 50]
10 ny Pánie/ á Imieniu twemu bede śpiewał. Y záśie mowi : Weſelćie ſie [2 Re: 22 ✠ 50.]
11 Pogáni z ludem iegͦ. Y záſie/Chwalćie Páná wßyſcy Pogáni/á wielbćie [Pſal: 116 ✠ 1]
12 go wßyſcy ludzie. Záś tez Izáiaß mowi: Bedzie korzeń Jeſſe/y ktory po- [Iſai: 11. ✠ 10]
13 wſtánie rzadzić Pogány/ w nim Pogáni beda nádzieie mieli. A Bog ná-
dzieie niech was nápełni wßelkiey rádośći y pokoiu w wierzeniu/ábyśćie
obfitowáli w nádziei/ y mocy Duchá świetego ☜
14 A ia ieſtem tego pewien brácia moi/ y ia ſam o was/ żeśćie y wy pełni
miłośći/ nápełnieni wßelkiey vmieietnośći/ ták iż moglibyśćie ieden dru-
15 giego nápominác. Ale piſałem wam przyśmielßym brácia moi poniekad
iákoby ná pámieć wam przywodzac / dla łáſki tey ktora mi ieſt daná od
16 Bogá/ ábym był ſługebnikiem JEZVſa Chryſtuſa miedzy Pogány / po-
świacáiac Ewángelia BOża / áby byłá ofiárá Pogáńſka wdźieczna/ y
17 y poświecona w Duchu świetỹ. A przeto mam ſie czym chlubić w Chry-
18 ſtuśie Jezuśie przed Bogiem. Bo nieśmiem nic powiádáć tákowych rze-
czy/ktorych przez mie nie czyni Chryſtus/ku poſłußeńſtwu Pogáńſkiemu/
19 áni słowem/áni vczynkámi w mocy známion/y cud/przez moc Duchá świe-
tego/

tego/ ták żem od Jeruzálem w koło áż do Jllirykú nápełnił Ewángelią
Chryſtuſową. A tákem kazał te Ewángelią / nie tám gdźie był miáno- 20
Isai:52. ℣ 13. wan Chryſtus/ábych ná cudzym gruncie nie budował: ále ták iáko nápi- 21
ſano ieſt: Jż ktorym nie ieſt powiádano o nim/vyzrzą: á ktorzy nie ſłuchá-
li o nim/wyrozumieią. Skądże tedy miałem wielkie przenágábánia/ábym 22
nie przyßedł do was / y do tychmiaſt nie dopußczą mi do was. Ale teraz 23
iuż dáley mieyſcá nie máiąc w tych kráinách/á máiąc chuć przyść do was
od wielu iuż przedeßłych lat/gdy ſie ruße do Hißpániey mam nádźieie/iż 24
tám tedy idąc vyźrze ſie z wámi/áże mie wy tám doprowádźićie/kiedy ſie
pierwey z wámi po cżeści nábede. A ták teraz ide do Jeruzálem/poſłu- 25
gowáć świetym. Bo ſie to ſpodobáło Mácedoniey y Acháiey/áby vczy- 26
nili iákie złożenie / ná vbogie świete ktorzy ſą w Jeruzálem. A podobáło 27
1 Cor:9. ℣ 11 ſie im ták/y ſą im też winni. Abowiem ieſli duchownych rzeczy ich ſtáli ſie
Pogáni vcżeśniki: tedy powinni im w ćieleſnych posługowáć. Tego te- 28
dy gdy dokonam/y gdy im zápiecżetuie ten owoc/poyde przez was do Hi-
ßpániey. A wiem iż przyßedßy do was / w obfitośći błogosłáwieńſtwá 29
Chryſtuſowego przyyde. Proße was tedy brácia przez Páná náßego 30
Jezuſá Chryſtuſá/y przez miłość Duchá świetego/ábyśćie mie rátowáli
w ſwych modlitwách v Páná BOgá / ábym był wybáwion od niewier- 31
nych ludźi tych ktorzy ſą w Zydowſtwie/á żeby posługi moiey ofiárá przy-
iemna byłá w Jeruzálem świetym / ábym ſie wroćił do was w rádośći/ 32
zá wolą Bożą/ ábym ſie ochłodźił z wámi. A Bog pokoiu niechay bedźie 33
ze wßyſtkimi wámi/Amen.

Kápit: 16.

¶ Záleca Apoſtoł niektore Rzymiány przykłádne/y żąda by byli
pozdrowieni/ niektorych też każe ſie wyſtrzegáć.

Zálecam wam Febe śioſtre náße / ktora ieſt ná 1
posłudze Zboru ktory ieſt w Cenchrách / ábyśćie ią przyieli w 2
Pánie/ iáko ná świete należy/ á żebyśćie iey posłużyli w cżym-
kolwiek was potrzebowáłá. Boć też y oná posługowáłá wielu/y mnie
Act: 18. ℣ 2. ſamemu. Pozdrowćie Pryßke y Akwile/ pomocniki moie w Chryſtuśie 3
& ℣ 26. JEzuśie (ktorzy dla żywotá mego ßyie ſwoiey náſtáwili/ktorym nietyl- 4
ko ia dźiekuie/ ále y wßyſtkie kośćioły Pogáńſkie) y zgromádzenie ktore 5
ieſt w domu ich. Pozdrowćie Epenatá mego miłego/ktory ieſt pierwiaſt-
kiem w kośćiele Aſſyyſkim w Chryſtuśie Jezuśie. Pozdrowćie też Má- 6
ryą/ ktora ſie wiele ſtáráłá o nas. Pozdrowćie Androniká y Juliußá po- 7
winowáte moie/y ſpołecżne zemną wieźnie. Ktorzy ſą zacnemi miedzy A-
postołmi / ktorzy y przedemną byli w Chryſtuśie JEzuśie. Pozdrowćie 8
Ampliatá mnie namilßego w Pánie. Pozdrowćie Vrbaná pomocniká ná- 9
ßego w Chryſtuśie JEZVśie/y Stáchiußá mnie miłego. Pozdrowćie
Apelle cnotliwego w Chryſtuśie. Pozdrowćie też one ktorzy ſą z domu 10
Aryſtobolá. Pozdrowćie Herodyana powinowátego mego. Pozdrowćie 11
te ktorzy ſą z domu Nárcyſſowego ktorzy ſą w Pánie. Pozdrowćie Try- 12
fene y Tryfoze ktore prácuią w Pánie. Pozdrowćie Perſyde namilßą/
ktora wiele prácowáłá w Pánie. Pozdrowćie Ruffá wybránego w Pá- 13
nie/y mátke iego y moie. Pozdrowćie Aſynkrytá/y Flegontá/Hermá/Pá- 14
trobe/Hermená/y te brácią ktorzy ſą z nimi. Pozdrowćie Filologá/y Ju- 15
lią/Nereuſá/y śioſtre iego/y Olimpiáde/ y wßyſtki ktorzy z nimi ſą świe-
te. Pozdrowćie ſie ſpołecżnie w pocáłowániu świetym. Pozdrawiáią 16
was wßyſtkie kośćioły Chryſtuſowe. A proße was brácia/ ábyśćie ſie 17
ſtrzegli

ſtrzegli tych ktorzy czynią rozſterki y pogorßenia/kromia tey nauki ktorey=
18 ieſćie ſie wy náuczyli/á chrońćie ſie ich. Abowiem tákowi Chryſtuſowi
Pánu náßemu nie ſłużą/ále ſwemu brzuchowi/á łágodnemi namowámi/
19 y błogoſłáwieńſtwy zwodzą ſercá niewinnych. Abowiem wáße poſłu=
ßeńſtwo rozſławiło ſie po wßyſtkich mieyſcách. A z tego kocham ſie w
20 was. Ale chce was mieć mądremi w dobrym/y proſtemi we złym. A Bog
pokoiu niech zetrze Szátáná pod nogámi wáßemi co rychley. Łáſká ná=
21 ßego Páná JEzuſá Chryſtuſá bądź z wámi. Pozdrawia was Thymo=
teuß pomocnik moy/ y Lucius/ y Jazon/ y Soſypater powinowáći moi.
22 Pozdrawiam was ia Tertius / ktorym piſał liſt w Pánie. Pozdrawia
23 was Gáius goſpodarz moy/y wßyſtek kośćioł. Pozdrawia was Eráſtus
24 Száffarz mieyſcki/y Quartus brát. Łáſká Páná náßego JEzuſá Chry=
25 ſtuſá ze wßyſtkimi wámi/Amen. A onemu ktory mocen ieſt potwierdźić
was podług Ewángeliey moiey/ y kazánia Jezu Cyryſtuſowę/według
26 obiáwienia táiemnice / od wiecznych czáſow milczáney/ ktora teraz obiá=
wioná ieſt przez piſmá Prorockie/ według przykazánia wiecznego Bogá/
27 ku poſłußeńſtwu wiáry/miedzy Pogány poznáney Sámemu mądremu
BOgu/przez JEzuſá Chryſtuſá/ktoremu cześć/y chwałá/
ná wieki wiekom/ Amen.

Act. 16. ✗ 1
Phil. 2. ✗ 19
Ephe. 3. ✗ 20.

☞ Koniec Liſtu do Rzymiánow/ktory piſał Páwel z Koryntu/
y poſłał przez Feben kośćiołá Cenchreyſkiego ſłużebnice.

Argument ná Epiſtołę pierwßą do Koryntow.

Koryntowie ſą z kráiny Acháiey. Ci tákież słowo prawdy od Apoſtołá ſłyßeli/á byli zwiedźieni rozmáićie od fáłßywych Apoſtołow. Nie ktorzy od wielomowney Filozoffiey / á drudzy Sektą zakonu Zydowſkiego. Tych záśię wzywa Apoſtoł do prawdźiwey Wiáry/y mądrośći Ewángeliey/ piſząc im z Effezu przez Thymoteußá Zwolenniká ſwego.



List pierwszy Swietego Páwłá Apostołá do Korynthow.

Kápit: I.

¶ Chwali Apostoł Korynczyki/ y ku iedności przywodzi te ktorzy byli od roznych Apostołow pokrzczeni.

1 Páwel powołány Apostoł Jezu Chrystu- 2 sow/ przez wola Boża/ y Sostenes brát: Kościoło- wi Bożemu ktory iest w Koryncie/ y poświeconym w Chrystusie JEzusie/ powołánym Swietym/ ze wszystkimi ktorzy wzywáia Jmienia Páná nászego JEzusá Chrystusá/ ná wszelkim mieyscu ich y ná- 3 szym. Łáská wam y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y Páná JEzusá Chrystusá.

4 ☞ Dziekuie záwżdy BOgu memu zá was z tey łáski BOżey/ ktora iest 5 wam daná w Chrystusie JEzusie/ że iesteście we wszem vbogáceni w 6 nim/ w káżdym słowie/ y we wszelkiey vmieietności iáko świádectwo 7 Chrystusowo potwierdzono iest miedzy wámi/ tákże wam niczego niedo- stawa w żadney łásce/ oczekawáiacym obiáwienia Páná nászego Jezusá 8 Chrystusá/ ktory y potwierdzi was áż do końcá bez wielkiego grzechu/ 9 w dzień przyszcia Páná nászeg Jezusá Chrystusá. ☞ Wierny ć iest Bog

1 Tes:5. ✠ 24

przez ktorego iesteście powołáni w towárzystwo Syná iego Jezu Chry- 10 stá Páná nászego. Ale prosze was brácia/ przez Jmie Páná nászego JEzu Chrystá/ ábyście iedno wszytcy mowili/ á żeby nie były miedzy wámi ro- zerwánia: ále badzcie doskonáli w iednostáynym zmysle/ y w iedney vmie- 11 ietności. Abowiem dano mi znáć o was brácia moi/ od tych kthorzy są z 12 domu Chloe/ że są miedzy wámi rozsterki. A toć przeto mowie/ iż káżdy z

Act:18. ✠ 24

was powiáda: Jamci wżdy Páwłow/ á ia też Apollow/ á ia zás Cefa- 13 sow/ á ia Chrystusow. Coż wiec rozdzielon iest Chrystus? Azasz Páwłá 14

Act:18. ✠ 8.

vkrzyżowano zá was? Abo w imie Páwłowe iesteście okrzczeni. Dzie- 15 kuie Bogu memu/ żemci żadneg z was nie okrzcił/ tylko Kryspá y Gáiusá/ 16 by kto nie rzekł/ żebyście w Jmie moie byli okrzczeni. Okrzciłem też y dom 17

2 Pet:1. ✠ 15

Stefánow. Dáley niewiem ieslim kogo innego z was okrzcił. Bo nie po- słał mie Chrystus krzcić/ ále Ewángelia przepowiádáć: nie w madrości 18

Infra 2. ✠ 1. & ✠ 4.

słowá/ áby sie nie stał proznym krzyż Chrystusow. Abowiem słowo po- wiádáne o krzyżu/ tym co ná strácenia głupstwo iest/ á tym ktorzy zbáwieni 19

Rõ:1. ✠ 16. Isai: 9. ✠ 14. Isai: 33. ✠ 18.

sie stawáia: to iest nam/ moc iest Boża. Bo ták napisano iest: Zátrácę ma- 20 drość madrych/ y rostropność ludzi rostropnych odrzuce. Gdzież medrzec? Gdzież w pismie vczony? Gdzie wymysłácz tuteczneg świátá? Azasz nie 21 obrocił BOg w głupstwo madrość tego Swiátá? Abowiem iż w Bo- skiey madrości/ nie poznał Swiát BOgá przez madrość/ podobáło sie ták 22 BOgu przez głupstwo kazánia zbáwionemi vczynić wierzace. Jż y Zydo- 23 wie známion sie domagáia/ á Grekowie madrości szukáia: á my opowiá- damy Chrystusá vkrzyżowánego: Zydom wzgorszenie/ á Pogánom głup- 24 stwo/ á tymże wezwánym Zydom y Grekom/ Chrystusá BOża moc/ y Bo- 25 ża madrość. Bo co głupiego iest wedle BOgá/ medrszy iest niż ludzie/ y co iest wątłego wedle BOgá/ mocnieysze iest niż ludzie.

Pátrzcie

26 Pátrzcie iedno ná powolánie wásze brácia/ żeć nie wiele mądrych we=
27 dług ciáłá/nie wiele możnych/ nie wiele śláchetnych/ ále co głupiego iest
v świátá/to obrał BOg/áby pohánbił mądre: y wątłe według świátá
28 obrał Bog/ áby pohánbił mocne: y nieśláchetne wedle świátá/ y ludzie
wzgárdzone obrał Bog/y te rzeczy ktore nie są/áby te ktore są/pokáził: áby
29 sie nie chlubiło wszelkie ciáło przed oblicznością iego. A z niego wy iesteś=
30 ście w Chrystusie Jezusie/ktory sie nam stał mądrością od Bogá/y sprá=
31 wiedliwością/y poświącenim/ y odkupienim/żeby ták iáko nápisano iest:
Kto sie przechwala/ niech sie przechwala w Pánie.

Iere: 23. ✠ 5. & ✠ 6. Iere: 9. ✠ 22. & ✠ 23. 2 Cor: 10 ✠ 17.

Kápit: 2.

¶ Okázuie Apostoł prostość kazánia/ á nie vżywánie w nim mowy świeckiey/ále duchowney wedla mądrości Boskiey.

1 Ja brácia miła gdym przyszedł do was / nie sze=
dłem ci w spániáłości mowy / álbo mądrości / opowiádáiąc
wam świádectwo Chrystusowe. Bom nie rozumiał/żebym co
2 miedzy wámi vmiał/chybá JEzusá Chrystusá/á tego vkrzyżowánego. A
3 byłem ia z wámi w niemocy/w boiáźni/y w wielkim stráchu/y mowá mo
4 iá/y kazánie moie nie byłoć z słow mądrości ludzkiey snádnych ku náwie=
5 dzeniu/ ále w okazániu duchá/ y mocy/ żeby wiárá wászá nie należáłá w
6 mądrości ludzkiey/ ále w mocy BOżey. Ale mądrość mowiemy miedzy
doskonáłemi/ á mądrość nie tego świátá/áni Kśiążąt tego świátá/ktorzy
7 zchodzą: ále mowiemy mądrość Bożą w táiemnicy/ktora skryta iest/ kto=
8 rą przeyzrzał BOg przed wieki ku chwale nászey/ ktorey żaden z Kśiążąt
tegó świátá nie poznał: boby byli poználi/ nigdyby byli Páná chwały nie
9 vkrzyżowáli. Ale ták iáko nápisano iest: Że oko nie widziáło/vcho nie sły=
száło/ áni w serce człowiecze wstąpiło/ co Bog nágotował tym ktorzy ie=
10 go miłuią: á nam obiáwił to BOG przez Duchá swoiego.
11 Abowiem duch wszystkie rzeczy gruntownie wybacza/też y głębokości
Boże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku iest / iedno duch człowieczy
ktory w nim iest? Ták też y rzeczy Boskich nikt niewie/ iedno duch Boży.
12 A my nie wzięliśmy duchá tego świátá/ale duchá ktory z Bogá iest/ żeby=
13 śmy wiedzieli co nam iest od BOgá dárowano/ktore też y mowiemy/nie
vczonemi wedle mądrości ludzkiey słow / ále w náuce duchowney / du=
14 chownemi rzeczy duchowne przyrownywáiąc. A cielesny człowiek / nie
poymuie tych rzeczy ktore są duchá Bożego: bo głupstwem ie sobie poczy=
15 tá/á nie może wyrozumieć/iż duchownie bywa doświádczon. Ale ducho=
16 wny człowiek rozsądza wszytkie rzeczy/á sam od żadnegó nie bywa sądzon.
Jáko nápisano iest: A kto poznał zmysł Páński? álbo kto go náuczył? Ale
my zmysł Chrystusow mamy.

Sup: 1. ✠ 17. Acto: 18 ✠ 1. Sup: 1. ✠ 17. Isai: 64. ✠ 4. 2 Petr: 1 ✠ 16. Isai: 40 ✠ 13. Sap: 9. ✠ 13. Rō: 11 ✠ 34.

Kápit: 3.

¶ Koryntowie niektorym sługam Kośćielnym więcey niż słuszá przyczytáiąc chlubili/abowiem rozność zapłáty ma być według rozności roboty.

1 Ja brácia/ niemogłem wam mowić iáko ducho=
wnym/ále iáko cielesnym. Jáko máluczkim w Chrystusie/mle=
2 kiem wam dał pić/nie pokarm: boście ieszcze niemogli/ ále áni
3 teraz ieszcze możecie: iż y teraz ieszcze iesteście cielesnymi. Bo iż miedzy
wámi iest zawiść y swar/ wieceście nie cieleśni/ y według człowieká po=
4 stępuiecie? Abowiem gdy kto mowi: Jam wżdy iest Páwłow. A inny:

A ia iestem Apollow. Wieceście w tym nie ludzie? Coż wżdy iest Apol- 5
lo? Albo co Páwel? Służebnicy onego ktoremuśćie vwierzyli/á káżde- 6
mu iáko Pan dał. Jamći wszczepił/ Apollo pokrapiał/ ále Bog dał wz- 7
rost. A ták áni ten ktory szczepi iest czym/ áni ktory pokrapiał: ále ten kto 8
rośnienie dawa/Bog. A ktory szczepi/y ktory pokrapia/iedno sa/ á káżdy 9
Psalm:61. ✠ 13. Galat:6. ✠ 5. z nich właśna zapłáte weźmie/według roboty swoiey. Abowiem iestesmy 10
pomocnicy Boży/wy iesteście zoránie Boże/y budowánie Boże. Podług
łáski Bożey ktora mi iest daná / iáko madry budownik záłożyłem fundá-
ment: drugi ná nim buduie. A káżdy niechay pátrzy iáko buduie. Boć 11
gruntu innego żadny nie może záłożyć/ procz tego ktory záłożon iest/ ktory 12
iest Chrystus JEzus. A iesli kto buduie ná tym gruncie/złoto/srebro/ ká- 13
mienie drogie/drwá/śiáno/słome/káżdegő zbudowánie iáwne bedźie. Abo-
wiem dźień Páński vkaże / bo w ogniu bedźie obiáwion / á zbudowánie 14
káżdego iákie bedźie/ ogień sprobuie. Zostánieli czyie budowánie ktore ná 15
gruncie zbudował/ten zapłáte weźmie. Jesli czyie budowánie zgore/szko-
de podeymie/ á sam bedźie zbáwiony/ wszákże ták iákoby przez ogień. 16
Nie wiecie/że iesteście kościołem Bożym/ y Duch Boży mieszka w was? 17
Infra:6. ✠ 19. 2 Cor:6. ✠ 16 Jesliż wiec kto kośćioł Boży zgwałcił/wytráci go Bog. Bo kośćioł Bo- 18
ży świety iest/ktory iesteście wy. Żaden sie nie záwodź: zdali sie kto mie-
dzy wámi być madrym tu ná tym świecie/niechay bedźie głupim/áby był 19
madrym. Bo madrość tego świátá / głupstwem iest v Bogá. Abowiem 20
Iob 5. ✠ 13. Psal:93. ✠ 11 nápisano iest: Poimam Medrce w chytrośći ich. Y záśie: Pan zna myśli 21
Medrcow/ iż nikczemne sa. Żaden sie tedy z ludźi nie przechwalay. Boć 22
wszytki rzeczy wásze sa/choć Páwel/choć Apollo/choć Cefas/choćia świát/
choćia żywot/choćia śmierć/choćia rzeczy ninieysze/choć przyszłe/wszystkie 23
rzeczy wásze sa/ á wy Chrystusowi/ á Chrystus Boży.

Kápit: 4.

¶ Odwodźi od wszetecznego z rzeczy zewnetrznych posadzánia.

TAk o nas niechay człowiek rozumie/ iáko o służeb- 1
1 Cor:3. ✠ 4. nikoch Chrystusowych / y Száffárzách táiemnic Bożych. Tu 2
wiec szukáia miedzy Száffárzmi/áby sie kto wierny nálazł. Ale 3
ia zá namnieysza to sobie waże / ábych od was był sadzon / álbo ode dniá 4
człowieczego: ále áni sie sam sadze / bo nic złego do śiebie niewiem/ ále
przedsie nic nie iestem w tym vspráwiedliwion. Ale ten ktory mie sadźi/ 5
Pan iest. A ták nie sadźćie przed czásem ázby przyszedł Pan / ktory też ob-
iáśni skryte rzeczy ciemnośći/y obiáwi rády serc/á tám ná ten czás bedźie 6
chwałá káżdemu od Bogá. A te rzeczy brácia pod podobieństwem po-
wiedźiałem o sobie/y o Apollinie dla was/byśćie sie z nas vczyli/żeby nád
to co nápisano iest/ ieden przeciwko drugiemu nie nádymał sie dla kogo i- 7
nego. Bo á kto cie rozsadza? A co masz czegoś nie wźiał? A iesliś wźiał/ 8
czemu sie chlubisz ták iákobyś nie wźiał? Jużeśćie násyceni/ iużeśćie zbo-
gáceni: bez nas krolniećie/á bodayśćie krolowáli/żebyśmy też y my z wá- 9
mi krolowáli. Bo ták mniemam/że nas Bog Apostoły ostátnimi vkazał/
iáko ná śmierć oddáne.
☞ Bośmy sie stáli dźiwowiskiem świátu / y Angiołom/ y Ludźiom. 10
Mysmy głupi dla Chrystusa/á wyśćie rostropni w Chrystusie. Mysmy 11
niemocni/ á wy mocni. Wyśćie śláchetni / á mysmy niesláchetni. Aż do
ninieyszey godźiny/y łákniemy/y prágniemy/ y iestesmy nádzy/ y bywamy 12
policzkowáni/y tułamy sie/y robimy prácuiac nászemi rekomá/przekliná-
ia nas/

ia nas/á my błogosławimy/prześláduią nas/á my ćierpliwie znośimy/v- Act:20. ✠ 34.
13 rągáią nam/á my śie zá nie modlimy/stáliśmy śie iáko śmieći świátá tego 1 Te:2. ✠ 9.
14 v wszystkich iáko proch pod nogámi áż do tego czásu. Toć ia piszę/ nie że- 2 Te:3. ✠ 8.
bym was záwstydźił: ále vpominam iáko syny moie namileysze.

15 Bo byśćie też dźieśięć tyśięcy náuczyćielow mieli w Chrystuśie/ále nie wiele oycow. Abowiem w Chrystuśie Jezuśie / iam was przez Ewán-
16 gelią vrodźił. A ták proszę was bądźćie náśládowcy memi / iáko y ia
17 Chrystusow. Przetom posłał do was Tymoteuszá/ ktory iest synem mo- im namilszym y wiernym w Pánie: ktory wam przywiedźie ná pámięć drogi moie ktore są w Chrystuśie Jezuśie/ ták iáko wszędźie y w káżdym
18 Kośćiele náuczam. Ták śie nádęli (z was) niektorzy/ iákobym do was
19 nie miał przyść. Ale bedźieli Pan raczył / przyydę do was rychło: y do-
20 znam nie mowy támtych ktorzy śie nádęli/ále mocy. Boć nie w mowie iest
21 Krolestwo Boże/ále w mocy. Coż chcećie? Z rozgą mam przyść do was czyli z miłośćią y z duchem ćichośći.

Kápit: 5.

¶ Karze z grzechu nieczystego/y tym ktorzy kárząc niedbáli/przygánia.

1 Słyszáć że miedzy wámi iest nieczystotá/á tá-
2 kowa nieczystotá/iákiey niemász y miedzy Pogány/ták żeby kto Leui: 18. ✠ 8.
miał żonę oycá swego. A wy nádęliśćie śie/ á nie ráczeyieśćie & 20. ✠ 11.
z żáłośćią tego vżywáli / żeby był tákowy z pośrzodku wászego wyglá-
3 dzon/ ktory ten vczynek vczynił. Ja áczem nie iest obecnym wedle ćiáłá/ Colo:2. ✠ 5.
wszákże obecny duchem: iużem osądźił iákobym był obecnym/áby ten kto-
4 ry to ták vczynił/w Jmię Páná nászego JEzusá Chrystusá/ gdy śie zgro-
5 mádźićie wy y moy duch / z mocą Páná JEzusowa/był podan táki człowiek Szátánowi ná zátrácenie ćiáłá/áby duch zbáwion był w dźień Pá-
6 ná nászego JEzusá Chrystusá. Nie dobre iest chlubienie wásze. Nie- Gala:5. ✠ 9.
wiećie iż trochá kwásu/ wszystko ćiásto zákwási.
7 Wyczyśććież stáry kwás / ábyśćie byli nowym pokropieniem/iáko
iesteśćie przáśnemi. Abowiem báránek nász wielkonocny ofiárowan iest
8 Chrystus. A tákże vżywaymy nie w stárym kwáśie / áni w kwáśie złośći y przewrotnośći/ále w przáśnikach szczerośći/y prawdy.
9 Pisałem wam w liśćie/ábyśćie nie pospolitowáli z porubniki. Nie mo-
10 wię z porubniki tego świátá/álbo z łákomemi/ álbo z drapieżnemi/ álbo báłwochwálcámi: bo iesli ták/muśielibyśćie z tego świátá wyniść. Ale
11 wam y teraz piszę/ ábyśćie nie pospolitowáli: ieśliby kto z tych ktory miedzy wámi bywa zwan brátem/był álbo porubnikiem/álbo łákomym/ál-
12 bo báłwochwálcą/álbo złorzeczliwy/álbo pijánicá/álbo drapieżcá/z táko-
13 wym ábyśćie áni iadáli. Bo á co mnie do tych/ktorzy nie są miedzy wámi/ żebych ie miał sądźić. A zász wy nie domowych sądźićie? Abowiem te ktorzy nie są miedzy wámi/Bog będźie sądźił. Wygładźćież złe sámi z śiebie.

Kápit: 6.

¶ Karze ie Apostoł że śie sądźili przed Pogány/á że miedzy sobą sędźiego nie obráli/odwodząc ie od złośći/zákázuiąc im nieczystośći.

1 Wiec śmie kto z was/máiąc spráwę z kim drugim/
2 przywodźić śie do Sądu nie przed Krześćiány? ráczey niż przed Swiętę? Zász nie wiećie / iż Swięći ten świát będą sądźić? Jesliż wiec przez was będźie świát sądzon: wieceśćie niegodni żebyśćie

o máke rzeczy ſadzili. Czy niewiecie/ iż Angioły bedziemy ſadzić? dáleko 3 4
tedy wiecey te świeckie rzeczy? A ták bedziecieli mieć świeckie Sady/ te
ktorzy ſa wzgárdzeńſzemi w KOściele/ wyſadzcie ie ná to áby ſadzili. 5
Wamci to ku zelżywości mowie. A wiec niemáß miedzy wámi nikogo 6
ták madrego/ ktoryby mogł ſadzić miedzy bráteni ſwoim? Ale brát z brá- 7
tem práwuie ſie/ á to v niewiernych. Już owßeki wyſtep ieſt miedzy wá-
mi/ iż ſady macie miedzy ſoba. Czemu nie ráczey krzywdy przyymuiecie? 8
Czemu nie ráczey zdrády cierpicie? Ale wy y krzywde czynicie/ y zdradza- 9
cie/ á ktemu brácia. Zaż nie wiecie/ iż złoſliwi kroleſtwá Bożego nie po-
śieda? Nie mylcie ſie: Ani nieczyśći/ áni báłwochwálcy/ áni cudzołożni- 10
cy/ áni ſprośnie pſotliwi/ áni ſamcołożnicy/ áni złodzieie/ áni łákomi/ áni
pijánice/ áni co zle mowia/ áni drapiezce/ kroleſtwá Bożego nieotrzymáia. 11
A tymiście wy niegdy byli/ ále ieſteście omyći/ ále ieſteście poświeceni/
ále ieſteście vſpráwiedliwieni w Jmie Páná náßego JEzuſa Chryſtu- 12
ſa/ y przez Duchá BOgá náßego. Wßyſtko mi wolno/ ále nie wßyſtko
pożyteczno. Wßyſtko mi wolno/ ále ia nie dam ſie nikomu w niewola. 13
Pokarm brzuchowi/ y brzuch pokármom/ á BOG y tego y one popſuie: á 14
ciáło niema być poddáne nieczyſtocie/ ále Pánu/ y Pan ciáłu. A BOG 15
y Páná wſkrześił/ y nas wſkrześi przez moc ſwoie. Nie wiecie iż ciáłá
wáße/ ſa członkámi Chryſtuſowemi? Wziawßy tedy członki Chryſtu- 16
ſowe/ vczynie członkámi nierzadnice? Záchoway BOże. Zaß nie wiecie
iż kto ſie trzyma nierzadnice/ ſtawa ſie iednym ciáłem? Bo ták powiáda 17
piſmo: Beda dwa w iednym ciele. A kto ſie dzierży Páná/ ieden duch ieſt. 18
Strzeżcież ſie pilnie nieczyſtoty pſotliwey. Każdy grzech ktorykolwiek
vczyni człowiek/ nie ieſt w ciele: ále kto nieczyſtote płodzi/ przeciw ciáłu 19
ſwemu grzeßy. Zaß niewiecie/ iż członki wáße ſa kośćiołem Duchá świe-
tego ktory w was ieſt/ ktoreg macie od Bogá/ á iuż nie ieſteście ſami ſwoi. 20
Bo kupieni ieſteście wielkim mytem. Vwielbiaycie/ y nośćie BOgá w
ciele wáßym.

Matt. 5. 39. Luc. 6. 29. Rom. 12. 19. 1 Tes. 4. 6. Eccl. 37. 31. Infr. 10. 22. Gen. 2. 24. Matt. 19. 5. Mar. 10. 8. Ephes. 5. 31. Sup. 3. 17. 2 Cor. 6. 16. Infr. 7. 23. 1 Pet. 1. 12.

Kápit: 7.

Vczy małżonki/ wdowy/ pánny/ iáko ſie máia ſpráwowáć/
rádzac y porownáiac ich ſtany.

A Około tych rzeczy o ktoreśćie mi piſáli: dobraćby 1 2
rzecz człowiekowi nie tykáć ſie niewiáſty/ ále dla vſtrzeżenia
ſie nieczyſtoty/ ieden káżdy miey ſwa żone/ y iedná káżda miey 3
ſwego meżá. Maż niech oddawa powinność żenie/ tákże tez y żoná meżo- 4
wi. Zoná ſwego ciáłá nie ma w mocy/ ále maż. Tákże tez y maż ſwego 5
ciáłá w mocy nie ma/ ále żoná. Nie zdradzaycie ſie zobopolnie/ chybáby
z zezwolenia ná czás/ abyśćie ſie vdáli ná poſt y ná modlitwe/ á záſie wra-
caycie ſie do tegoż/ áby was Szátan nie kuśił/ dla niewſtrzymáwáłośći 6
wáßey. A toc mowie podług dopußczenia/ nie według roſkázánia. Ach- 7
bych rad by wßyſtcy ludzie byli iáko ia ſam: ále káżdy włáſny dar ma 8
od BOgá/ ieden ták á drugi ták. Mowie iednák tym ktorzy nie ſa w mał-
żeńſtwie/ y wdowam/ żeby im dobrze było/ gdyby ták trwáły/ iáko y ia. A- 9
le ieſli ſie nie moga powśćiagáć/ niech ida zá maż/ boć lepiey małżeńſtwo 10
przyiać/ niż być palon. A tym ktorzy ſa w małżeńſtwie/ przykázuie nie ia 11
ále Pan: Aby żoná od meżá nie odchodziłá/ á odeßłáliby/ áby zá maż nie
chodziłá/ ábo żeby ſie z meżem poiednáłá. A maż tez żony niechay nieopu- 12
ßcza. A innym mowie ia/ nie Pan: Jeſli ktory brát żone ma niewierna/
á tá przyzwala mießkác z nim/ niechay iey nie opußcza. Tákże máli tez

1 Pet. 3. 7. Matt. 5. 32. & 19. 9. Mar. 10. 9 & 10. 11. Luc. 16. 18

13 ktora niewiáſtá wierna mężá niewiernego/á ten chce z nią mieſzkáć/niech
14 nieopuſzcżá mężá: bo poświecon ieſt mąż niewierny przez żonę wierną: y
poświeconá ieſt niewiáſtá niewierna przez mężá wiernego. Bo gdzieby
ináczey/tedy ſynowie wáſzy byliby nieczyſtemi/ále teraz świętemi ſą. Je=
15 ſliż wiec niewierny odchodzi/ niech idzie/ ábowiem nie ieſt niewolnikiem
brát álbo śioſtrá w tákowych rzeczách. Ale w pokoiu wezwał nas Bog.
16 Bo á co ty wieſz żono / ieſli mężá zbáwionego vczyniſz? Albo co ty
17 wieſz mężu/ieſli żonę zbawiſz? Jedno ták iáko káżdemu vdzielił Pan/ iá=
ko iednego kożdego BOG powołał/ták niechay chodzi/ y iáko po wſzyſt=
18 kich kośćiołách náuczam. Powołan ieſt kto obrzezány/ niechay nie przy=
wodzi nieobrzezánia. W nieobrzezániu ieſt kto powołan/niechay ſie nie=
19 obrzázuie. Obrzezániec nic nie ieſt/y nieobrzázánie też zá nic ieſt/ále ſtrze=
20 żenie przykazánia Bożego. Kożdy w ktorym powołániu ieſt wezwány/
21 w tym niechay trwa. Powołano cię ſłużebnikiem/niedbay o to/ ále byś
22 też y mogł być wolnym/ ráczey ſwego powołánia vżyway. Bo ktory w
Pánie powołan ieſt niewolnikiem/ieſtći wyzwolonym Páńſkim: tákież też
23 y kto powołan ieſt wolnym / ſługą ieſt CHRYSTVſowym. Zapłátą
24 ieſteśćie kupieni/niechćieyćie być niewolnikámi ludzkiemi. A ták ieden ká=
żdy w czym ieſt powołan bráćia/ w tym niechay trwa przed Bogiem.

Ephe:4. ℣ 1.
Sup:6. ℣ 20
1 Pet:1. ℣ 18

25 ☞ O Pánnách tedy przykazánia Páńſkiego niemam/wſzákoż rádę
dawam / iáko ten ktorym otrzymał miłoſierdźie od BOGA / ábym był
26 wiernym. Mniemam thedy/ iż to ieſt dobra rzecz / dla nálegaiącey po=
27 trzeby : Jż dobrze ieſt człowiekowi ták być. Jeſliś poiął żonę / nie ſzu=
28 kayże rozwiązánia. Jeſteś rozwiązan od żony/nie ſzukayże żony. Ale poy=
mieſzli żonę/ nie zgrzeſzyłeś. Poydźieli też Pánná za mąż/nie zgrzeſzyłá.
Wſzákoż vtrapienie ćiáłá będą mieć tákowi : ále ia wam folguię. To te=
29 dy powiádam bráćia : Czás krotki ieſt/ oſtáteczna rzecz ieſt/ áby y ći kto=
30 rzy żony máią/byli iakoby ich niemieli: á ktorzy płaczą iákoby niepłakáli:
á kthorzy ſie ráduią/iákoby ſie nie rádowáli : á ktorzy kupuią/iákoby nie
31 dźierżeli: á ktorzy pożywaią teg świátá/ iákoby niepożywáli/boć przemiia
32 poſtáć tego świátá. A chcę żebyśćie byli bez ſtáránia. Ktory krom żony
ieſt/troſzcze ſie o tych rzeczách ktore Páńſkie ſą/ iákoby ſie podobał Bogu.
33 A kto ma żonę/troſzcze ſie o rzeczách świeckich/iákoby ſie żenie podobał/á
34 ták rozdźielon ieſt. Tákież niewiáſtá ktora mężá niema/y pánná/myſli co
Páńſkiego ieſt/żeby byłá święta y ćiáłem y duchem. ☞ A ktora ma mę=
35 żá/myśli o rzeczách świeckich/iákoby ſie podobáłá mężowi. Ale to ku vży=
tkowi wáſzemu/ mowię : nie żebym śidło ná was zámiátał/ ále ktemu co
ieſt poczćiwego (vpominam) y ktemu coby wam dodáło zwoleńſtwá
36 bez przekázy modlenia ſie Pánu. Ale ieſliby kto rozumiał nieuczćiwą rzecz
być pánnie ſwoiey/ieſliby przeminął czás wydánia/á ták muśi być: co chce
37 to niechay vczyni : nie grzeſzy/ ieſli mężá poymie. Abowiem kto poſtáno=
wił w ſercu ſwoim mocnie/nie máiąc potrzeby tego/ále máiąc moc woley
ſwoiey/á ták vmyślił w ſercu ſwoim/záchowáć pánnę ſwoię/dobrze czyni.
38 A ták y ten kto wydáie zá mąż pánnę ſwoię/dobrze czyni : á kto nie wydá=
39 ie/lepiey czyni. Niewiáſtá przywiązána ieſt Zakonowi / ták długo iáko
mąż iey żyw : á ieſliby vmárł mąż iey/ wyzwoloná ieſt od Zakonu : kogo
40 chce niechay poymie/tylko w Pánie. A błogoſłáwieńſza będźie/ieſliby ták
trwáłá podług moiey rády. Bo mniemam/iż y ia duchá Bożego mam.

Rōan:7. ℣ 2.

Kápit: 8.

§ Pokármow báłwánom ofiárowánych/ácz ſą ku pożywániu ſłuſzne/
wſzákże dla zgorſzenia lepiey ich niecháć.

A O tych rzeczách ktore Báłwánom offiáruiąc/ wiemy iż wßyſcy vmieietność mamy. Vmieietność nádyma/ á miłość buduie. A ieſli kto mniema żeby co vmiał/ ießcże nie poznał iákoby miał co vmieć: ále ieſli kto miłuie Bogá/ten poznan ieſt od niego. A o pokármiech ktore báłwánom bywáią ofiárowáne/ wiemy iż nic nie ieſt báłwan ná świecie/ á iż żadny inßy nie ieſt Bog iedno ieden. Bo ácż też ſą ktore bogámi zowią/choć w niebie/choć ná ziemi (iákoż ieſt Bogow wiele/y Pánow wiele) wßákże nam ieden Bog Oćiec z ktorego wßyſtkie rzeczy/ y my w nim. Y ieden Pan JEzus Chryſtus/ przez ktorego wßyſtko/y my przezeń. Ale nie wßyſcy máią vmieietność. A niektorzy z ſumnieniem báłwáná áż do tego cżáſu/iákoby rzecz báłwánom ofiárowana iedzą/á ſumnienie ich gdyż ieſt niemocne/bywa pokaláne. Ale pokarm nie záleca nas Bogu. Bo choćbyſmy iedli/nie będziemy obfitowáć/ áni ieſlibyſmy nie iedli/ mniey mieć będziemy. Ale tego pátrzcie/ by lepák tá rozpuſtność wáßá nie byłá z gorßenim niemocnym. Bo ieſliby kto vyrzał onego ktory ma vmieietność przy rzeczy báłwánom ofiárowáney śiedzącego/á záß ſumnienie iego będąc niemocne/nie zbuduie ſie ku temu áby

Rõa:14 ✠ 19 też iadł rzeczy báłwánom ofiárowáne? Y zginie brát niemocny dla twey vmieietnośći/ dla ktorego Chryſtus vmárł. Ano ták grzeßąc przećiwko bráciey/y obrażáiąc ſumnienie ich watłe/przećiwko Chryſtuſowi grzeßyćie.

Rõa:14 ✠ 21 A przetoż/ieſliby pokarm pogarßał brátá moiego/nie będę mięſá iadł ná wieki/ábym brátá ſwego nie zgorßył.

Kápit: 9.

§ Káznodziei Chryſtuſowemu ma być dano pożywienie/ktorego święty Páweł nie brał/choćiaſ go mogł żądáć y bráć.

I Záß nie ieſtem wolnym. Zażem nie ieſt Apoſtołem? Zażem Chryſtuſá JEzuſá Páná náßego nie widział? Záż budowánim moim wy nie ieſteście w Pánie? Ácż ieſlim nie ieſt inßym Apoſtołem/wżdam iednák ieſtem wam. Abowiem znákiem Apoſtolſtwá moiego/wy ieſteście w Pánie. Moiá obroná v tych ktorzy mie pytáią/tá ieſt: Záß nie mamy mocy iedzenia y pićia? záß nie mamy mocy wodzić z ſobą śioſtry niewiáſty/ iáko y drudzy Apoſtołowie / y brácia Páńſcy/y iáko też y Piotr? Czyli ia ſam z Bárnábaßem nie mamy mocy tego czynić? Y ktoż kiedy ſwoim żołdem boiuie? Kto ßczepi winnicę/á owocu z niey nie ie? Kto páśie trzodę/á mleká od trzody nie pożywa? Czyli według człowieká to mowię? Záż też y Zakon tego nie mowi? Bo ták

Deut:25. ✠ 4
1 Tim:5 ✠ 18 nápiſano ieſt w Zakonie Moizeßowym: Nie záwiążeß gęby wołowi ktory trze zboże ná gumnie. A záż o wolech Bogu ieſt ſtáránie? Czyli wżdy dla nas to mowi? Abowiem iednák dla nas nápiſano ieſt: Jż ma w ná-

Rõa:15 ✠ 27. dziei ten kto orze/ oráć: y ten kto młoći w nádziei wźięcia owocu. Jeſliżeſmy my śiali wam rzeczy duchowne/á wiec to wielka rzecz ieſt/żebyſmy thez my wáſze ćieleſne rzeczy żęli? Jeſliż inni mocy wáßey ſą vcżeśnicy/ czemu nie rácżey my? Aleſmy nie vżywáli tey mocy/á owßem wßyſtkie rzeczy znośimy/ ábyſmy nie dáli iákiego obráženia Ewángeliey Chryſtu-

Deu:18. ✠ 1. ſowey. Záż nie wiećie/iż ći ktorzy ná świętym mieyſcu prácuią/rzeczy ktore ſą ná mieyſcu świętym pożywáią? á ktorzy ołtarzowi vſługuią/z ołtarzem część biorą? Tákżeć też Pan zrządził tym / ktorzy Ewángelią opowiádáią/ áby z Ewángeliey żyli. Alem ia żadney rzeczy z tych nie pożywał. A nie piſałem tego/áby ſie te rzeczy ták dźiáły we mnie/bo lepiey mi

ieſt

16 iest dáleko vmrzeć/ niżliby kto chwałe moie miał wyniszczyć? Abowiem áczbym Ewángelią opowiádał/ nie mam sie z czego przechwáláć/ bo mie ktemu powinność ciśnie. Bo bym nie miał kazáć Ewángeliey / biádáby
17 mi byłá. Będęli to dobrowolnie czynił/zapłáte mam: ále iesli zá niewo-
18 lą/száffowánie mi iest zwierzono. Ktoraż tedy zapłáte będę miał? Abych Ewángelią kazac/nie nákládną być okazał Ewángelią/ábym źle nie vży-
19 wał mocy moiey w Ewángeliey. Bo gdym był wolnym ode wszech/te-
20 dym sie stał sługam wszystkim/ábym ich wiecey pozyskał. Y stałem sie Zy-
21 dom/iáko Zyd/ábym Zydy pozyskał. Tym ktorzy pod Zakonem są/iákobym pod zakonem był/gdyżem sam nie był pod zakonem/ábym y one ktorzy pod zakonem byli/pozyskał. Tym ktorzy bez Zakonu byli/ iákobym bez Zakonu był/gdyżem bez Zakonu BOżego nie był/álem był w Zakonie Chrystuso-
22 wym/ ábym pozyskał tám te ktorzy bez zakonu byli. Stałem sie wątłym wątły/ ábym wątłe pozyskał. Stałem sie wszystkim/wszystko/ ábym w-
23 szystkie vczynił zbáwione. A wszystko czynię dla Ewángeliey/ ábym sie iey stał vcześnikiem.
24 ☞ Za nie wiecie iż ci ktorzy w zawod biegáią/wszytczyć bieżą/ále ieden
25 bierze zákład? Ták bieżcie iákobyście otrzymáli. Bo kożdy ktory w boiu boiuie/od wszech rzeczy sie wstrzymáwa/ á oni záprawdę czynią/ áby tey
26 skáżitelny korony dostáli/ále my nieskáżitelney. Ja tedy ták bieżę/ nie iáko-
27 by nie ná pewną: ták sie potykam/nie iákoby powietrze bijąc: ále karzę ciáło moie/y zniewalam/bym lepak inym kazac słowo BOże/nie stał sie sam zganionym.

Kápit: 10.

§ Zydowie ná pusczey báłwochwalcow náśláduiący karáni/ nam są przykłádem/by snadź ich náśláduiac nie bylismy iáko y oni karáni.

1 Nieche Brácia żebyście tego nie mieli wiedzieć/
2 że wszyscy Oycowie nászy pod obłokiem byli/y wszyscy przeszli przez morze/y wszyscy w MOiżeszu okrzceni są w obłoku y w
3 morzu. Y wszyscy tenże pokarm duchowny iedli / y wszyscy tenże napoy
4 duchowny pili. Bo pili z duchowney skáły/ktora zá nimi chodziłá/ á ská-
5 łá byłá Chrystus. ☞ Alec sie nie w wielu z nich podobáło Bogu: bo po-
6 ginęli ná pusczey. A teć sie im rzeczy stáły/ nas figuruiac.
7 ☞ Abyśmy nie byli pożądliwi złych rzeczy/iáko też oni pożądáli. Ani sie też Báłwochwálcámi stawaycie/iáko niektorzy z nich. Ták iáko nápisano
8 iest: Vsiadł lud ieść y pić/ á potym wstáli igráć. Ani nieczystoty popełniaymy/ ták iáko niektorzy z nich popełniáli/y pádło ich iednego dniá dwá-
9 dzieściá y trzy tysiące. Ani kuśmy Chrystusá/iáko niektorzy z nich kusili/
10 y poginęli od wężow. Ani szemrzycie/iáko niektorzy z nich szemráli/ y po-
11 ginęli od zágubicielá. A to wszystko pod figurą sie im dziáło/ á nápisá-
12 no iest ku vpomnieniu nászemu/ná ktore skończenia wiekow przyszły. A ták
13 kto mniema żeby stał/ niech pátrza by nie vpadł. Pokusá was niechay sie nie imuie/ iedno ludzka. Ale wiernyć iest BOg/ktory was nie dopuści kusić/wiecey niż co możecie: á tećći vczyni z pokusą pożytek/ ábyście mo-
14 gli znosić. ☞ Przetoż tedy namileyszy moi strzeżcie sie báłwochwál-
15 stwá. Mowięc iáko bácznym/sami to osądźcie co mowię. Kielich błogo-
16 sławieństwá ktoremu błogosłáwiemy: á zaś nie iest społeczne vżywánie Krwie Chrystusowey? Y chleb ktory łamiemy/izaż nie społeczne vżywá-
17 nie Ciáłá Páńskiego iest? Abowiem iednym chlebem/ y iednym ciáłem wiele nas iesteśmy/wszyscy ktorzy iednego chlebá y iednego kielichá bywá-

Exo:13. ✗ 21
Nũe:9 ✗ 18.
Exo:14. ✗ 22
Exo:16 ✗ 15
Exo: 17. ✗ 6
Nũe:20 ✗ 10
& ✗ 11.
Nũe:26 ✗ 65
Nũe:11. ✗ 4
& ✗ 5.
Psa:105 ✗ 14
Exo:32. ✗ 6.
Nũe:25. ✗ 1.
Nũe.21. ✗ 5.
& ✗ 6.
Nũe:11 ✗ 33
& 14. ✗ 37.

my vcześniki. Obaczcie Izráelá podług ciáłá/ izaz ci ktorzy iedza ofiáry/ 18
nie ſa vcześnicy ołtarzá? Coz tedy? Powiádam ze ia áby to co báłwá- 19
nom ofiárowáno było czym? álbo ze tez báłwan ieſt czym? Nie/ále co 20
Pogáni ofiáruia báłwánom/Dyabelſtwom ofiáruia/á nie BOGV. A ia
niechce was mieć towárzyſzmi Dyabelſtw. Nie możecie kielichá Páńſkie- 21
go pić/y kielichá dyabelſkiego: nie możecie być ſtołu Páńſkiego vcześniki/
Eccl:37. ℣ 31 y ſtołu dyabelſkiego. Czyli chcemy ku gniewu Páná przywieść? Izáz- 22
Sup:6. ℣ 12. my my mocnieyſzy nizli on? Wſzyſtko mi wolno/ále nie wſzyſtko pożyte- 23
czno. Wſzyſtko mi ſie godzi/ále nie wſzyſtko buduie. Zadny ſwego niech 24
nie ſzuka/ále káżdy co ieſt drugiego. To wſzyſtko co w iátkách przedáia/ 25
iadaycie/nic nie pytáiac dla ſumnienia. Páńſkać ieſt ziemiá y pełność iey. 26
Psal:23. ℣ 1. Wzowieli was ktho z niewiernych ná wieczerza / á chcecie do niego iść/ 27
& 49. ℣ 12. wſzyſtko co przed was bedzie położono/ iedzcie/ nic nie pytáiac dla ſum-
nienia. A ieſliby kto rzekł/to ieſt rzecz báłwánom ofiárowáná/nie iedzcieſz 28
dla onego ktory wam oznaymił/ y dla ſumnienia: ále dla ſumnienia mo- 29
wie/nie twoiego ále drugiego. Bo á czemu wolność moiá bywa ſadzo-
ná od cudzego ſumnienia? Jeſli ia z łáſka pożywam/czemu mam być blu- 30
Col:3. ℣ 17. źnion z tego iz ia dziekuie? A ták chociáż iecie/chocia pijecie/albo co inego 31
czynicie/ wſzyſtko ná chwałe BOza czyńcie. Badzcie bez zgorſzenia Zy- 32
dom y pogánom/y kośćiołowi BOzemu/ iáko tez y ia we wſzech rzeczách 33
podobam ſie wſzyſtkim/ nie ſzukáiac tego co mnie ſamemu ieſt pożyteczne-
go/ ále co wielu pożytecznó/áby zbáwieni byli.

Kápit: II.

❡ Koryntowie około świątośći Ciáłá BOzego/ doſtoynośći iego nie baczac/błądzili/przeto tu bywáia náuczáni.

Badźcie náśládowcy memi/ iáko y ia CHryſtuſo- 1
wym. A chwalec was w tym brácia że we wſzyſtkim pámie- 2
tacie ná mie: á ták iákom wam podal/że przykazánia moie trzy-
Ephe:5. ℣ 23 macie. Ale chce ábyśćie to wiedzieli/iż káżdego meżá głowa ieſt CHry- 3
ſtus: á głowa niewiáſty/ maz: á głowa CHryſtuſowa B O G. Káżdy 4
maz modlac ſie/álbo prorokuiac máiac zakryta głowe/ lekkość czyni gło-
wie ſwoiey. A káżda niewiáſtá modłac ſie álbo prorokuiac nie z záwita 5
głowa/ lży głowe ſwoie: bo wſzyſtko zá iedno iákoby ſie ogoliłá. Abo- 6
wiem ieſli nie przykrywa niewiáſtá głowy ſwoiey/ niechże ia oſtrzyga.
Jeſliż wiec nie vczciwa rzecz ieſt niewieśćie oſtrzyć ſie/ álbo ogolić/ nie-
chayże zákrywa głowe ſwoie. Mazci niema zákrywáć głowy ſwoiey/ 7
bo ieſt obrázem y chwáła BOza/á niewiáſtáć ieſt chwała mezowa. Boć 8
Gen:2. ℣ 21. wzdy nie maz z niewiáſty ieſt/ále niewiáſtá z meżá. Ktemu nie ieſt ſtwo- 9
& ℣ 22. rzon maz dla niewiáſty/ ále niewiáſtá dla meżá. Przetoz ma niewiáſtá 10
mieć przykrycie ná głowie ſwoiey/ dla ANgiołow. Wſzákże iednák/áni 11
maz bez niewiáſty/ áni niewiáſtá bez meżá w Pánie. Abowiem iáko nie- 12
wiáſtá z meżá/ ták y maz przez niewiáſte/ á wſzyſtko z BOGá. Sámi to 13
oſadzcie: przyſtoynali rzecz niewieśćie nie záwitey modlić ſie BOGV?
A wſzák y przyrodzenie ſamo tego was vczy: Jże wzdy maz by miał zá- 14
puſzczáć włoſy/ ieſt mu to ku zelzywośći: á niewiáſtá záſie/ gdy zápuśći 15
długo włoſy/ieſt iey ku ćći: iż włoſy dáne iey ſa miáſto zákrycia. Ale ieſli 16
ſie kto okázuie być ſwarliwym: my tákiego zwyczáiu nie mamy/áni Ko-
śćioł BOzy. A to wam przykázuie/máiac wám zá złe ze ſie nie ku lepſze- 17
mu ále ku gorſzemu zchodzićie. Naprzod gdy ſie ſchodzićie do Kośćiołá/ 18
ſtyſze

19 słysze że miedzy wámi są rozerwánia/á poniekąd wierze. Boć muszą y ká-
cerstwá być/by y ći ktorzy są doświadczeni/iáwni byli miedzy wámi.
20 ☞ Gdy sie tedy wespołek zchodźicie / iużci to nie iest Páńskiey Wiecze-
21 rzey pożywáć. Abowiem káżdy swoię wieczerzą pierwey bierze y pożywa.
22 Więc ieden łáknie/á drugi pijan iest. Czyli domow nie maćie ná iedzenie
y ná picie? Czyli kośćiołem BOżym gárdźićie/ á záwstydzaćie te ktorzy
nie máią. Coż wam rzekę? Chwalę was w tym? záiste nie chwalę.
23 ☞ Abowiem ia wziąłem od Páná/com też wam podał: Iż Pan IEzus
24 oney nocy w ktorą był wydan/wźiął chleb/ y podźiękowawszy/ łamał/y
rzekł: Bierzćie á iedzćie: To iest ćiáło moie/ktore zá was będźie wydano:
25 to czyńćie ná pámiątkę moię. Tákież też y kielich/odpráwiwszy wieczerzą
rzekł: Ten kielich/nowy testáment iest w moiey krwi/to czyńćie ilekroć bę-
26 dźiećie pić ná moię pámiątkę. Abowiem / ilekroć będźiećie ieść ten chleb/
y pić ten kielich/ śmierć Páńską będźiećie opowiádáć/ dokąd nie przyydę.
27 A ták ktokolwiekby pożywał tego chlebá/y pił z kielichá Páńskiego niedo-
28 stoynie/będźie winien ćiáłá y krwie Páńskiey. Ale niech doświadcza czło-
wiek sámego śiebie: á ták niechay tego chlebá pożywa/y z kielichá pije. A-
29 bowiem ktho ie y pije niedostoynie/sąd sobie ie y pije/ nie rozsądzáiąc Ćiá-
30 łá Páńskiego. ☞ Przetoż też wiele miedzy wámi niemocnych y chorych
31 á wiele ich śpi. Co gdybyśmy sie sámi rozsądzáli/wżdyćby nas nie sądzo-
32 no: á gdy bywamy sądzeni/od Páná bywamy karáni/ábyśmy z tym świá-
tem nie byli potepieni.
33 ☞ A tákże Bráćia moi/gdy sie zchodźićie ku iedzeniu/czekayćie sie zobo-
34 polnie. Iesli sie komu chce ieść / domá niechay ie / ábyśćie sie ná sąd nie
zchodźili. A inne rzeczy kiedy przyydę/rozpráwię.

Mat:26 ℣ 26
Mar:14 ℣ 22
Luc:22 ℣ 19.
Ioã:6 ℣ 59.
2 Cor:13 ℣ 5.

Kápit: 12.

¶ Wylicza łáski dármo dáne ku zbudowániu Kośćiołá świętego/
ktory przypodobá ćiáłu człowieczemu przyrodzonemu.

1 O Około duchownych rzeczy bráćia/niechcę ábyśćie
2 nie mieli wiedźieć. Wiećie iż gdyśćie Pogány byli/iákośćie by-
3 li ku niemym báłwánom wiedźieni/tákeśćie szli. Przetoż oznay-
muię wam/ iż żadny ktory w Duchu BOżym mowi/ nie powiáda prze-
klectwem być IEzusá. Y żaden nie może rzec Pan IEZVS/ iedno w
4 Duchu świętym. Acz rozdźielne są łáski/ wszákże tenże duch. Y rozdźiel-
5 ne są posługowánia/ále tenże Pan. Y rozdźielne są spráwy/ále tenże Bog/
6 ktory spráwuie wszystko we wszystkich. A kożdemu bywa dáne obiáwie-
7 nie duchá ku pożytkowi. Iednemu przez duchá bywa dana mowá mą-
8 drośći / á drugiemu mowá vmieiętnośći/ według tegoż Duchá: drugie-
9 mu wiárá w tymże duchu: á drugiemu łáská vzdrawiánia w iednym du-
10 chu: drugiemu czynienie cud/innemu proroctwo: drugiemu rozeznawá-
nie duchow/drugiemu rozmáitość ięzykow/ drugiemu wykłádánie mow:
11 á te wszystkie rzeczy spráwuie ieden y tenże duch/oddźieláiąc káżdemu iá-
12 ko chce. ☞ Abowiem iáko iedno iest ćiáło/á członkow ma wiele/á wszyt-
kie członki iednego ćiáłá ácz ich wiele/ przedśie iednoż ćiáło są/ tákżeć y
13 Chrystus. Bo w iednym duchu my wszyscy iesteśmy pokrceni w iedno
ćiáło/bądź Zydowie/bądź Pogáni/ bądź niewolnicy/bądź wolni/ y wszy-
14 scy iednego duchá iesteśmy nápoieni. Bo y ćiáło nie iest ieden członek/ále
15 wiele. Iesliby rzekłá nogá żem nie iest ręka/nie iestem z ćiáłá: izaż przeto
16 nie iest z ćiáłá? Ták rzekłoliby też vcho: Poniewaz nie iestem okiem/ nie
iestem z ćiáłá: czyli przeto nie iest z ćiáłá? By wszystko ćiáło było okiem/
gdźieżby

Mar:9 ℣ 39.
Rõa:12 ℣ 6.
1 Pet:4 ℣ 10
Rõa:12 ℣ 3.
Ephe:4 ℣ 7.
Rõa:12 ℣ 4.

gdźiezby był ſłuch? A by też wſzytko było ſłuchem/gdźież powonienie. Ale 17
teraz rozłożył BOG członki/kożdy z nich w ćiele iáko chćiał. Co gdyby 18
wſzyſtkie były iednym członkiem/ gdźież ćiáło? A ták teraz wiele człon- 19
kow/ále ćiáło iedno. A nie może oko rzec ręce/nie potrzebuię twey poſłu- 20
gi: álbo też głowá nogam/nie trzebá mi was: ále owſzem im wiecey kto- 21
re członki zdádzą ſie być mdleyſze/tym potrzebnieyſze ſą: y ktore członki w 22
ćiele mamy zá zelżywſze/tym cześć obfitſzą przydawamy: á ktore członki 23
ſą nie vczciwſze/ te hoynieyſzą poććiwość máią. A to co poććiwego ma- 24
my/niczego nie potrzebuią: ále B O G vmiárkował ćiáło/temu członko-
wi ktoremu czego nie doſtawáło/obfitſzą dawáiąc cześć/ żeby nie było ro- 25
zerwánie w ćiele/ále áby członki ieden o drugi ſpołecznie też ſtaránie miá-
ły. A ieſli co ćierpi ieden członek/ſpołecznie ćierpią wſzyſtkie członki: choć 26
też bywa ieden członek vwielbion/ſpołem ſie z nim wſzytkie członki rádu-
Rõa: 12. ✠ 5. ią. A wy ieſteśćie ćiáło Chryſtuſowe/y członki z członká. Niektore tedy 27
Ephe: 4. ✠ 11 poſtánowił BOg w kośćiele/ napierwey Apoſtoły/po nich Proroki/trze- 28
ćie Doktory/potym mocy/á potym łáſki vzdrawiánia/ratunki/rządzenia/
rozmáitość iezykow/wykłádániá mow. Azaż wſzyſtcy Apoſtołmi? Zaż 29
wſzyſtcy Proroki? Zaż wſzyſtcy Doktormi? Czyli wſzyſtcy mocámi? 30
Azaż wſzyſtcy łáſkę máią vzdrawiánia? Azaż wſzyſtcy iezyki roznemi
mowią? Azaż wſzyſtcy wykłádáią? Ale náſláduyćie dárow lepſzych. 31
A ieſzcze zacnieyſzą wam drogę vkázuię.

Kápit: 13.

¶ Miłość wſzyſtkie Cnoty y dáry przewyżſza/krom ktorey nic nie wążą/ z ktorą wſzyſtkie cnoty tu y w Niebie bywáią wypełnione.

BYm iezyki ludzkiemi mowił y ANgielskiemi/á 1
miłośćibym nie miał/ ſtałem ſie iákoby miedź ktora dźwięczy/
álbo cymbał brzmiący. Bym też tákież miał proroctwo/y wie- 2
dźiał táiemnice wſzyſtkie / y vmiał wſzelką náukę/ y bym też miał wſzyſt-
kę wiárę/ták żebym gory przenośił/á miłośćibȳ niemiał/zá nic ſtoię. Bym
też rozdał vbogim ná pożywienie wſzyſtkie máietnośći ſwoie: y bym też 3
wydał ćiáło moie/ták żebym gorzał/á miłośćibym nie miał/nic mi to po-
żytku nie przynośi. Miłość ćierpliwa ieſt/ dobrotliwa ieſt: miłość nie 4
zayźrzy/nie czyni przewrotnie/nie nádyma ſie/ nie pożąda zbytnie czći/nie 5
ſzuka ſwego/ nie da ſie rozdraźnić/ nie myſli nic złego/ nie ráduie ſie z nie- 6
práwośći/ále ſie ráduie przy prawdźie: wſzyſtko znośi/ wſzyſtko wierzy/ 7
wſzyſtkiego ſie nádźiewa/ wſzyſtkiego ćierpliwie oczekawa. Miłość nie- 8
gdy nie vſtawa: chocia proroctwá wyniſzczone będą/ chocia iezyki vſtá-
ną/chocia vmieietność będźie ſkázoná. Poniekąd wiemy/á poniekąd pro- 9
rokuiemy. A gdy przyidźie to co doſkonáłego ieſt/ tedy będźie wyniſzczo- 10
no/co ieſt poniekąd. Gdym był máluczkim/mowiłem iáko máluczki/rozu- 11
miałem iáko máluczki/ myſliłem iáko máluczki. A gdym ſie ſtał mężem/
wyniſzczyłem precz to co było máluczkiego. Widźimy teraz przez zwier- 12
ćiádło w podobieńſtwie/ále ná on czás obliczem w oblicze. Teraz pozna-
wam po cześći/á ná ten czás poznam/iákom też y poznan ieſt. A teraz trwá- 13
ią/ Wiárá/ Nádźieiá/ Miłość: te trzy rzeczy/ ále wietſza z nich Miłość.

Kápit: 14.

¶ Dar iezykow podleyſzy niż dar proroctwá/wſzákoż z wykłádánim mow doſtoynieyſzy/ále niewiáſtom go niedopuſzczą.

Náſláduyćie

1 NAśláduyćie miłośći/ náśláduyćie duchownych rze-
2 czy/ále wiecey ábyśćie prorokowáli. Abowiem kto mowi iezy-
kiem/nie ludziom mowi/ ále Bogu: bo żaden nie rozumie/ ále
3 duch mowi táiemnice. Abowiem kto prorokuie/do ludzi mowi ku zbudo-
4 wániu/y nápominániu/ y ku poćieszeniu. Kto iezykiem mowi/ sam siebie
5 buduie: ále kto prorokuie/Kośćioł Boży buduie. Przetoż chce ia ábyśćie
mowili iezyki/ ále wiecey ábyśćie prorokowáli. Bo wietszy to iest ktory
prorokuie/niż ten ktory mowi iezykámi/chybáby wykłádał: áby Kośćioł
6 brał zbudowánie. A ták teraz Bráćia/ bym przyszedł do was/ mowiac ie-
zykámi: w czym wam pożyteczen bede/ chybábym wam mowił/ álbo w
obiáwieniu/álbo w vmieietnośći/álbo w proroctwie/ álbo w náuce.
7 Wszákże te rzeczy ktore dusze nie máia/á głos wydáia/ badź piszczałká/
badź też lutnia: á iesli nie podádza rozdzielnych głosow/iáko bedzie rozu-
8 miano/co sie ná nich piska álbo gra? Abowiem bedzieli trabá głos nie pe-
9 wny wydáwáć/kto sie bedzie gotował ná woyne? Tákże y wy/iesli iezy-
kiem pewney mowy nie vczynićie/ iáko kto bedzie wiedział co sie powiá-
10 da? Bo bedźiećie ná wiátr mowili. Ták wiele roznych iezykow iest ná
11 tym świećie/ á żaden bez głosu nie iest. A ták nie bedeli wiedział tego co
znáczy głos/bede onemu z kim mowie/cudzoziemcem: á ten ktory do mnie
12 mowi/też tákież cudzoziemcem. Tákże y wy/poniewaź iesteśćie náśládo-
wcy duchow ku zbudowániu kośćiołá/szukaycie tego byśćie obfitowáli.
13 Dla tego kto mowi iezykiem/ niechay sie modli: áby to mogł wykłádáć.
14 Bo bedzieli sie modlił iezykiem/ duch ći sie moy modli / ále rozum moy bez
15 vżytku iest. Coż tedy iest? Bede sie modlił duchem/ bede sie modlił y ro-
zumem: bede śpiewał duchem/ bede śpiewał y rozumem.
16 Bo gdybyś ty błogosłáwił duchem/ten ktory iest nieukiem/iákoż rzecze:
Amen/ná twoie błogosłáwienie? poniewaź on niewie co ty mowisz. Bo
17 ácz ty dobrze dziekuiesz/ ále sie tym drugi nie buduie. Dziekuie Bogu mo-
18 iemu/ iż wszystkich was iezykiem mowie. Ale w kośćiele/ chce pieć słow
19 zmysłem swym mowić/ábym też y inne náuczył/ niż dziesieć tysiecy słow
20 iezykiem obcym. Bráćia nie stawaycie sie dziećmi ná rozumie: ále we
21 złośći badźćie máłemi/á w rozumie badźćie doskonáłymi. Bo ták nápisá-
no w Zakonie. Iż innemi iezyki y innemi vsty bede mowił do ludu tego/ Isai: 28 ✝ 11.
22 ále áni ták mie wysłucháia/mowi Pan. A ták iezyki nie sa znákiem ludziom
wiernym/ále niewiernym: á Proroctwá lepák / nie sać niewiernym / ále
23 wiernym. Ieśliby sie tedy zszedł wszystek Kośćioł pospołu / á wszyscyby
iezyki mowili: weszliby też y nieukowie álbo niewierni: zaż nie rzeka/iż szá-
24 leiećie? Ieśliby też wszyscy Prorokowáli/á wszedłby kto niewierny/álbo
nienáuczony: bywa przewyćiezon od wszystkich / y rozsadzon od wszyst-
25 kich/táyne rzeczy sercá iego iáwne sie stawáia: á ták padszy ná oblicze swe
vczyni modłe Bogu/wyznawáiac iż prawdziwie Bog w was iest.
26 Coż tedy iest bráćia? Gdy sie zchodźićie/káżdy z was Psalm ma/náuke
ma/obiáwienie ma/ iezyk ma/ wykłádánie ma: wszystki rzeczy niech beda
27 ku zbudowániu. Chocia iezykiem kto mowi/po dwu á nawiecey po trzech
28 á k temu po cześći: á ieden niechay wykłáda. A nie bedzieli tego ktoby
wykłádał/niechże milczy w kośćiele/ ále sobie niechay mowi y Bogu.
29 A Prorocy dwá álbo trzey niechay mowia/á drudzy niechay rozsadzá-
30 ia. Ieślizeby innemu obiáwiono było / ktory tám śiedzi/ pierwszy niechay
31 milczy. Abowiem możećie wszyscy po iednemu prorokowáć/áby sie wszy-
32 scy vczyli/y wszyscy byli nápomináni. A duch Prorokow/Prorokom pod-
33 dan iest. Boć nie iest Bog rozsterkow/ále pokoiu/ták iáko y we wszytkich

kośćielech

1 Tim:2 ℣ 12
Gen: 3 ℣ 16.

kośćielech świętych náuczam. Niewiáſty w kośćiele niech milczą. Bo im nie dopuſzczono mowić/ále áby poddáne były/ iáko y Zakon mowi. A ieſli ſie chcą czego náuczyć / niech domá ſwych mężow pytáią. Bo żádna rzecz ieſt niewieśćie w kośćiele mowić. A záſz od was ſłowo Boże wyſzło? álbo tylko do was ſámych przyſzło? Jeſli ſie kto zda być prorokiem/ álbo duchownym/niech vzna te rzeczy ktore wam piſzę/iżći ſą Przykazánia Páńſkie. A ieſli kto niewie/nie będą też o nim wiedźiec. A ták Brácia ſtoyćie o to/ábyśćie prorokowáli/ á mowić iezykámi nie Brońćie. A wſzyſtkie rzeczy vczćiwie y porządnie niech ſie dźieią miedzy wámi.

Kápit: 15.

¶ Chryſtuſowe zmartwychwſtánie okázuie/y vmárłych powſtánie/ iákie ſie ſtáć ma.

Gala:1 ℣ 11.
1 Petr:2. ℣ 24
Iſaiæ 53. ℣ 5. & ℣ 8.
Ionæ 2. ℣ 2.
Mat:12 ℣ 40
Mat:28 ℣ 6.
Mar:16 ℣ 6.
Luc:24. ℣ 6. & ℣ 34.
Ioã:28. ℣ 19.
Acto:9. ℣ 3.
Ephe:3. ℣ 8.

Oznáymuię wam brácia Ewángelią ktorąm wam opowiedźiał/ktoráśćie y przyięli/y w ktorey ſtoićie/y przez ktorą bierzećie zbáwienie/ieſli pámiętaćie ktorymem wam ſpoſobem kazał / chybábyśćie prozno vwierzyli. Bom wam podał naprzod/ com też wźiął/iż Chryſtus vmárł ieſt zá grzechy náſze podług piſm/ktemu że y pogrzebion/y trzećiego dniá zmartwychwſtał podług piſmá/á iż widźian ieſt od Piotrá/á potym od iedennaśćie. A potym widźian ieſt więcey niż od pięći ſet Bráćiey poſpołu/ z ktorych wiele ich trwa áż do tych miaſt/á niektorzy pomárli. Potym widźian był od Jákubá/potym od wſzyſtkich Apoſtołow. A napoſledz po wſzyſtkich vkazał ſie też y mnie iáko niedochodkowi. Abowiem ia ieſtem namnieyſzy z Apoſtołow/ktorym nie ieſt godźien by mie zwano Apoſtołem/ bom prześládował kośćioł Boży. A zá łáſką Bożą ieſtem tym czymem ieſt/á łáſká iego we mnie prozná nie byłá : álem więcey niż oni wſzyſcy prácował. ☞ Wſzákże nie ia/ále łáſká Boża zemną. Bo choćże ia/choćże oni/tákeſmy kazáli/y tákeśćie vwierzyli. A ieſliż każą o Chryſtuśie/iż powſtał zmartwych : iákoż niektorzy miedzy wámi powiádáią/że powſtánia z vmárłych niemáſz. A ieſliż zmartwych powſtánia niemáſz/tedyć áni Chryſtus wſtał zmartwych. Jeſliż więc Chryſtus nie powſtał/tedyć prożne ieſt przepowiádánie náſze/ prożna też y wiárá wáſzá/y my ſie nayduiemy fałſzywi świádkowie BOży/ iżeſmy świádectwo powiádáli przećiwko BOGV/ żeby on wzbudźił Chryſtuſá: ktorego nie wzbudźił/ieſliże vmárli nie powſtawáią. Bo ieſliż vmárli zmartwych nie powſtawáią/tedyć áni Chryſtus powſtał. A ieſli Chryſtus nie powſtał/ toć prożna ieſt wiárá wáſzá/ bo ieſzcze ieſteśćie w grzechách wáſzych. Tedyć y ći ktorzy záſnęli w Chryſtuśie/poginęli. Jeſli w tym żywoćie tylko w Chryſtuśie nádźieię mamy/ ieſteſmy nanędznieyſzymi nád wſzyſtkie ludźie? A terázći Chryſtus wſtał zmartwych/ napierwſzy z tych kthorzy poſnęli. Boć wżdy przez człowieká śmierć/y przez człowieká powſtánie z vmárłych. A iáko w Adámie wſzyſcy vmieráią/ták w Chryſtuśie wſzyſcy ożywieni będą. Ale káżdy w ſwym rzędźie/ naypierwſzy Chryſtus/ á potym ći ktorzy ſą Chryſtuſowi/ ktorzy w przyśćie iego vwierzyli. Potym koniec/gdy odda kroleſtwo BOgu/y Oycu/gdy wyniſzczy wſzelkie Kśięſtwo/ y władzą y moc. Alec muśi on krolowáć/áż podłoży wſzyſtki nieprzyiaćiele pod nogámi iego. A oſtátecznie nieprzyiaćiołká będźie zepſowána śmierć. Abowiem wſzyſtkie rzeczy podłożył pod nogámi ieg. A gdyż mowi: Wſzyſtkie rzeczy ſą mu poddáne/bez pochyby krom oneg ktory mu poddał wſzyſtko. Ale gdy mu będą wſzyſtkie

Apoc:1. ℣ 5.
Colo:1 ℣ 18.
Gene:3. ℣ 6.
Rõa:5. ℣ 12. & 6. ℣ 23.
1 Teſ:4 ℣ 15.
Pſal:109. ℣ 1
Hebr:1. ℣ 13. & 10. ℣ 13.
Pſal: 8. ℣ 8.
Hebr:2. ℣ 8.

wszystkie rzeczy poddáne/thedy y sam Syn poddan będźie onemu ktory mu poddał wszystkie rzeczy/áby ták był BOG wszystkim we wszystkich

29 rzeczách. Co iesli inácżey/coż ći vczynia ktore wiec krzcza zá vmárłe/ponieważ że vmárli nie powstawáia? czemuż sie tedy krzcza zá nie? Czemuż

30

31 też y my ná kożda godźine niebezpieczeństwo ćierpimy. Ná káżdy dźień vmieram/ dla wászey chwały bráćia/ ktora mam w Chrystusie Jezusie

32 Pánie nászym. Jeslim według człowieká z bestyámi walczył w Effezie/ co tego mam zá vżytek/ieslize vmárli nie wstawáia? Jedzmyż tedy y piy- my/bo iutro zemrzemy. Nie daycie sie zwodźić. Boć złe rozmowy dobre

33

34 obyczáie psuia. Ocućcie sie spráwiedliwi/á nie grzeszćie/boć niektorzy nie-

35 wiedza o Bogu/ku wstydowi to wászemu mowie. Ale rzecze kto: Jákoż

36 powstawáia vmárli? w iákimże ciele przyida? O szalony wiesz że co ty śieiesz/nie będźie pierwey ożywiono/ażby pierwey obumárło. Y co śieiesz/

37 nie śieiesz onego zboża co ma być/ále gołe źiárno: to iest/álbo pszenice/ál-

38 bo czego innego. A Bog onemu źiárnu dáie ćiáło iáko chce/á káżdemu ná-

39 śieniu ieg włásne ćiáło. Nie káżde ćiáło iest iednostáyne ćiáło/ále inákße

40 v ludźi/inákße v bydlat/inákße v ptakow/inákße v ryb. Ciáłáć też niebieskie sa/y ćiáłá źiemskie/ále inna chwałá niebieskich/á inna źiemskich. Inna

41 iest iásność Słoneczna/inna iásność Kśieżyczna/á insza iásność gwiazd.

42 Bo gwiazdá od gwiazdy rożna iest świátłośćia: tákżeć też y powstánie

43 z martwych. Bywa wśiano skáźitelne/ á powstánie w nieskáźitelnośći.

44 Bywa śiano w nieuććiwośći/powstánie w chwale. Bywa śiano w niemocy/ powstánie w mocy. Bywa śiano ćiáło ćielesne/ á powstánie ćiáło

45 duchowne. Jesli iest ćiáło ćielesne/ tedyć iest y duchowne/ iáko nápisano iest. Stworzon iest pierwszy człowiek Adám w dusze żywiaca/ostátecz-

46 ny Adám w duchá ożywiáiacego. A nie pierwey ktore duchowne iest/ ále

47 ktore ćielesne/potym to co duchowne. Pierwszy człowiek z źiemie/źiemski.

48 Wtory człowiek z niebá/niebieski. Jáki źiemski/tácy y źiemscy: y iáki nie-

49 bieski/tácy y niebiescy. A ták iákosmy nośili obraz źiemskiego/ nośmy też

50 obraz niebieskiego. A to wam powiádam bráćia/ że ćiáło y krew Krolestwá Bożeg pośieść nie moga/áni skáźitelność nieskáźitelnośći pośiedźie.

51 ☞ Oto wam táiemnice powiádam: Wszyscyć powstániemy/ ále nie

52 wszyscy będźiemy odmienieni. Predźiuchno we mgnieniu oká/ ná ostáteczna trabe (boć trabá zátrabi) y vmárli powstána nie skáżeni/ y my bę-

53 dźiemy odmienieni. Abowiem muśi to skáźiste ćiáło przyoblec nieskáźitel-

54 ność/á to śmiertelne wźiać ná śie nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne ćiáło weźmie ná śie nieśmiertelność/tedy sie spełni słowo ktore nápisano

55 iest: Połkniona iest śmierć w zwyćiestwie. Gdźie iest twoie zwyćiestwo

56 o śmierći? Gdźie iest twoy ośćień śmierći? A ośćień śmierći/grzech iest:

57 á moc grzechu/Zakon. Ale ia Bogu dźiekuie/ ktory nam dał zwyćiestwo

58 przez Páná nászego Jezusá Chrystusá. ☞ A ták bráćia moi mili/badźćie stałemi á nieporuszliwi/obfituiacy záwżdy we wszelkim vczynku Páńskim wiedzac iż praca wászá nie iest dáremna w Pánie.

Isa: 22. ℣ 13. & 56. ℣ 12. Sapi: 2. ℣ 6. Gene: 2. ℣ 7. Ose: 13 ℣ 14. Hebr: 2. ℣ 14. 1 Ioa: 5. ℣ 5.

Kápit: 16.

¶ Nie tylko oblicżnym ále y oddalonym/ ma być dobrze cżyniono pielgrzymom/ duchownym y sługom Bożym.

1 W Skłádániu lepák ktore bywa ná świete/iákom rozspráwił w kośćielech Gálátskich/ ták y wy czyńcie w pierwszy

2 dźień po sobocie káżdy z was niechay v śiebie odkłáda/chowáiac co sie mu będźie podobało/ áby nie dopiero teraz gdy przyydę/ te skłá-

S dánia

dánia były. A gdy sam będę obecnie/ ktorebyście pochwalili przez list/ te 3
pośle/ by odnieśli łáskę wáßę do Jeruzálem. Jesli się będzie godziło/ 4
ábych ia ßedł/ zemną poydą. A przyydę do was/ gdy obeydę Mácedonią: 5
bo Mácedonią zchodzę. Ale v was podobno zostánę/ álbo też zimowáć bę- 6
dę/ żebyście wy mnie odprowádzili gdziekolwiek poydę. Niechcę was 7
teraz ná przemijániu widzieć/ iż się spodziewam że przez niektory czás zmie- 8
ßkam v was/ iesli Pan dopuści. A pomießkam też w Effezie áż do świą- 9
tek. Bo mi otworzono drzwi wielkie y iáwne/ y przeciwnikow wiele. A 10
przyydzieli Thymoteuß/ pátrzcie áby bez boiáźni był v was/ boć spráwę 11
Páńską spráwuie/ iáko y ia. Niechże nim żaden nie gárdzi/ ále doprowádź- 12
cie go w pokoiu/ żeby przyßedł do mnie/ boć go czekam z brácią. O Apo-
lonie brácie dáię wam znáć/ żemći go wielce prosił/ áby ßedł do was z
brácią/ á wżdamći nie byłá wola iego áby teraz ßedł: álec przyidzie gdy
mu będzie łácno. Czuycie/ stoycie w wierze/ meśko sobie poczynaycie/ á 13
bądźcie posileni. A wßystkie wáße rzeczy w miłości niechay będą. 14

A proßę was brácia/ wiecie żeć dom Steffánow/ y Fortunatow/ y A- 15
cháiká/ są pierwością Achaiey/ y ná posługę świętym poddáli sámi siebie 16
ábyście też y wy byli poddáni tákowym/ y káżdemu ktory pomaga wam
prace y roboty. A ráduię się/ że obecnie iest z wámi Steffan/ y Fortunat/ 17
y Achaikus: bo to czego wam nie dostawáło/ ci nágrodzili. A ochłodzili 18
mego duchá y wáßego. Znaycież tedy ktorzy tákowi są.

Pozdrawiáią was wßystkie kościoły Azyyskie. Pozdrawia was w Pá- 19
nie wielce/ Akwilá y Pryscillá z domowym zborem swoim/ v ktorych y ia
gospodę mam. Pozdrawiáią was wßyscy brácia. Pozdrawiaycie się zo- 20
bopolnie w świętym pocáłowániu. Pozdrowienie moią ręką Páwłową. 21
Jesli kto nie miłuie Páná náßego Jezusá Chrystusá/ niech będzie przeklęty 22
w dzień przyyścia Páńskiego. Łáská Páná náßego JEzusá Chry- 23
stusá z wámi. Miłość moiá ze wßystkiemi wámi w 24
Chrystusie JEzusie/ Amen.

☞ Do Koryntow list pierwßy/ posłan iest z miástá Filipis
przez Steffáne y Fortunatá/ y Achaiká/ y Tymoteußá.

Argument wtorego Listu do Koryntow.

Otym gdy Koryntowie pokutę vczynili/ piße im Apostoł list po- cießny z Troády przez Thytá/ á chwaląc ie nápomina ku lepßemu/ vkázuiąc ie być/ chociaß zásmucone/ ále wżdy polepßone.

List

List Swietego Páwłá Apostołá do Koryntow wtory.

Kápit: I.

¶ Pan BOG sług swoich pocieszyciel y wybawcá/omieszkánie ich ku pożytkowi innych obráca.

1 Páweł Apostoł JEzu Chrystusow przez wolą BOżą/y Tymotheusz brát: Kościołowi BOżemu ktory iest w Korynćie/ ze wszystkiemi 2 świętymi/ktorzy są we wszystkiey Acháiey. Łáská wam y pokoy/ od Bogá Oycá nászego/ y Páná Je- 3 zu Chrystá. Błogosłáwiony BOG y Oćiec Páná nászego JEzusá Chrystusá/ oćiec miłośierdźia/y 4 BOG wszystkiego poćieszenia/ ktory nas ćieszy we wszelákim vćisku nászym: żebyśmy mogli y my poćieszáć one ktorzy w iákimkolwiek vćisku są/tym nápominánim ktorym y my bywamy nápomináni 5 od BOgá. Bo iáko obfituią męki á vtrapienia Chrystusowe w nas/ 6 ták też przez Chrystusá obfituie y poćieszenie násze. A choć też vćisk ćierpiemy dla nápominánia y zbáwienia wászego: choć też poćieszeni bywamy/dla wászego poćieszenia y zbáwienia: choć bywamy nápomináni/dla wászego nápominánia y zbáwienia/kthore spráwuie dla znoszenia tychże 7 mąk y vćiskow/ktore też y my ćierpiemy/ áby nádźieiá nászá mocna byłá o was/wiedząc to/ iż iákośćie vczesnikámi vćiskow/ták będźiećie y poćiesze- 8 nia. Abowiem niechcemy bráćia byśćie tego niemieli wiedźieć/o vtrapieniu nászym/ktore sie nam dźiáło w Azyey/ że nád zwyczáy obćiążeni ieste- 9 śmy nád przemożenie/ták że sie nam iuż styskowáło żywo być. Ale my sámi w sobie mieliśmy wyrok śmierći/ábyśmy nie dufáli sámi w sobie/ále w 10 BOgu/ktory wzbudza vmarłe/ ktory z ták wielkich niebespiecżności nas wyrwał/y wybáwił/w kthorym nádźieię mamy/iż też ieszcze y wyrwie/ 11 gdy też y wy będźiećie nam pomágáć modlitwámy wászemi:żeby od wielu person było dźiękowano Pánu Bogu zá nas/ z tego obdárowánia kto- 12 re w nas iest. Abowiem chwałá nászá tá iest/świádectwo sumnienia nászeg/że w prostośći sercá y szczerośći Bożey/á nie w mądrośći ćielesney/ále w łásce BOżey obchodźiliśmy sie ná tym świećie/á obfićiey przećiwko 13 wam. Bo nie ine rzeczy wam piszemy/iedno te ktoreśćie czytáli y poználi. 14 A nádźiewam sie że áż do końcá poznaćie/iákośćie nas y poználi po częśći iż chwałą wászą iesteśmy/iáko y wy nászą/w dźień Páná nászego JEzusá 15 Chrystusá. A z tegoż dufánia chćiałem pierwey przyść do was/ ábyś- 16 ćie wtorą łáskę mieli/y przez was chćiałem był iść do Mácedoniey/ y zásie z Mácedoniey chćiałem przyść do was/ á od was żebym był odpro- 17 wádzon do Żydowskiey źiemie. Gdyżem tedy tego chćiał/coż zalim zelżywośći iákiey w tym vżył. Abo to co ia myślę/wedlug ćiáłá myślę? by sie 18 v mnie nálázło/iest/y nie? Wierny iest BOG/ iż w mowie nászey ktora byłá v was/ nie náyduie sie/ iest ták/ y nie ták. Ale iest w niey/ iest: abo- 19 wiem Syn BOży JEzus Chrystus/ ktory miedzy wámi przez nas opowiádan iest/przez mnie/y Sylwáná/y Tymotheuszá/nie było w nim iest/ 20 y nie/ále iest w nim było. Bo ilekolwiek iest obietnic Bożych/w nim iest

Ephe:1. ✠ 3.
1 Pet:1. ✠ 3.

dla tegoż y przezeń mowiemy/ Amen BOgu ku chwale nászey. A ktory 21 potwierdza nas z wámi w Chrystusie/ y ktory pomázał nas/ BOg: ktory 22 nas y náznáczył/ y dał zádátek duchá w sercách nászych. A ia świadkiem 23 BOgá wzywam ná duszę moię/ iż folguiąc wam/ nie przyszedłem więcey 24 do Koryntu/ nie iż pánuiemy wierze wászey/ ále iesteśmy pomocniki rádości wászey/ bo wiárą stoicie.

Kápit: 2.

¶ Dawa przyczynę dla czego do Koryntu nie przyszedł/ á przyczynią się zá występnym.

POstánowiłem to sam v śiebie/ żebym záś nie 1 przyszedł do was z smutkiem. Bo iesliż ia was zásmucam/ y kto 2 będźie ktoby mię vweselił/ iedno ten ktory się zásmuca ze mnie? przetożem wam pisał: ábych gdy przyydę nie miał smutku ná smutek/ z tych 3 z ktorychem się miał rádowáć/ máiąc w was wszystkich dufánie: bo moiá rádość/ wszystkich was iest. Abowiem z wielkiego frásunku y vćisku 4 sercá/ pisałem wam z wielą łzy: nie żebyśćie mieli być zásmuceni/ ále żebyśćie wiedźieli/ iż te miłość ktorą mam/ obficiey ia mam ku wam.

A iesliż mnie kto zásmućił/ nie mnie zásmućił: ále po częśćiey/ ábym was 5 wszystkich nie obćiążał. Dosyć on ma ktory tákowy iest/ ná tym karániu/ 6 ktory bywa od wielu: ták ábyśćie záś iuż mu to ráczey odpuśćili/ y ćieszyli go: by lepák od więtszego smutku sobie nie zecknął/ ktory tákowy iest. 7 A przetoż proszę was/ ábyśćie potwierdźili przećiwko niemu miłość. Bo 8 y przetom pisał do was/ ábym doznał doświadczenia wászego/ iesliśćie 9 we wszystkim posłuszni. Bo komuśćie wy co odpuśćili/ tedy y ia też. Bo 10 y ia com odpuśćił/ iesliṁ co odpuśćił/ tedy dla was w persónie Chrystusowey/ ábyśmy nie byli oszukáni od Szátáná. Abowiem wiemy dobrze 11 myśli iego. A gdym przyszedł do Troády dla Ewángeliey Chrystusowey/ á drzwi mi były otworzone w Pánie/ nie miáłem odpoczynku duchowi memu: przeto żem nie nálazł Tytá brátá moiego/ ále pożegnawszy się 12 z nimi/ poszedłem do Mácedoniey. A chwałá BOgu/ ktory záwżdy dawa 13 nam zwyćiestwo w Chrystusie IEzusie/ á wonność vznánia swego obiawia przez nas ná káżdym mieyscu. Abowiem iesteśmy dobrą wonią 14 Chrystusową Bogu/ w tych ktorzy się stawáią zbáwionemi/ y w tych ktorzy giną. Iednymći wzdy wonność śmierći ná śmierć/ á drugim wonność żywotá ku żywotowi. A ku temu/ kto ták śnádny? Bo nie iesteśmy 15 ták iáko ich wiele/ ktorzy fálszuią słowo Boże: ále z szczerośći y iáko z Bogá przed Bogiem w Chrystusie mowimy. 16 17

Kápit: 3.

¶ Okázuie Apostoł/ iże nie potrzebuie chwały ludzkiey: ábowiem tá ginie przykłádem Moizeszá/ ále wieczna nigdy.

NOczynamy śie záś sami zálecáć/ czyli potrzebuiemy/ iáko niektorzy zálecáiących listow do was/ álbo od was? 1 Wy iesteśćie listem nászym/ kthory nápisány iest w sercách ná- 2 szych/ o ktorym wiedzą y ktore czytáią wszyscy ludźie/ obiáwieni będąc/ że 3 iesteśćie listem Chrystusowym spráwionym od nas/ y nápisánym nie inkaustem/ ále duchem BOgá żywego/ nie ná tablicách kámiennych/ ále ná tablicách ćielesnych sercá wászego.

☞ A mamy to dufánie przez Chrystusá ku Bogu/ nie żebyśmy dostáte- 4

czni byli

5 czni byli pomyſlić co z ſamych śiebie/ ták iákoby z nas: ále doſtáteczność
6 nászá z Bogá ieſt. Ktory y vczynił nas godnemi ſługámi nowego Teſtá-
7 mentu/ nie litery ále duchá: boć literá zábija/ á duch ożywia. Ieſliż wiec
poſługowánie śmierci literámi wyrázone ná kámieniu było we czći/ ták
iż nie mogli ſynowie Izráelſcy pátrzyć ná oblicze Moizeſzowe/ dla chwa-
8 ły twarzy iego/ ktora chwałá niſzczeie: za nie dáleko wiecey poſługowá-
9 nie Duchá bedzie w chwale? Bo ieſlić poſługowánie potepienia w chwa
le ieſt/ dálekoć wiecey hoynieyſze ieſt poſługowánie ſpráwiedliwości w
10 w chwale. ☞ Abowiem áni to chwáły ma/ co w chwale było po częśći/
11 dla wielkiey chwały. Bo ieſliż to co przemineło w chwale ieſt/ dálekoć
12 wiecey to co trwa w chwale ieſt. Máiac tedy tákowa nádzieie/ wielkieg
13 duffania vżywamy: á nie ták iáko Moizeſz kładł zaſłone ná oblicze ſwoie
14 áby nie pátrzáli ſynowie Izráelſcy ná oblicze iego/ co niſzczeie: ále ták te-
pe ſa zmyſły ich. Bo áż do dziśieyſzego dniá/ táż zaſłoná w czytániu ſtáre-
15 go Zakonu trwa nie odkryta/ ktora w CHRyſtuśie niſzczeie/ ále áż do
dziśieyſzego dniá/ gdy wiec czytawáia Moizeſzá/ zaſłoná położoná ieſt ná
16 ſercu ich. Ale gdyby ſie náwrocili do Páná/ odietá bedzie zaſłoná. A Pan
17 Duch ieſt. A gdzie Duch Páńſki/ tám wolność. Ale my wſzyſcy odſłonio-
18 nym obliczem/ ná chwałe Páńſka pátrząiac/ w tenże obraz bywamy prze-
mienieni z iáſności w iáſność/ iáko od Páńſkiego Duchá.

Exo:34 ℣ 33

Ioan:4 ℣ 24.

Kápit: 4.

❡ Chwali Apoſtoł przyſłuchawánie Nowego Zakonu przy czy-
nieniu dobrego/ á znoſzeniu przećiwności.

1 PRzetoż máiac tákie posługowánie/ według tego
2 iákoſmy doſtapili miłoſierdzia/ nie vſtawamy: ale odrzekamy
ſie táynych ſromot/ nie chodzac w chytrości/ áni fałſzuiac ſło-
wá BOżego/ ále w obiáwieniu prawdy/ zálecáiac ſami ſiebie/ ku wſzel-
3 kiemu ſumnieniu ludzi przed BOgiem. A ieſli też zákryta ieſt Ewánge-
4 lia nászá/ w tych zákryta ieſt ktorzy gina/ w ktorych BOG tego świátá/
zaſlepił myſli niewiernych/ áby im nie świeciło świecenie Ewángeliey
5 chwały Chryſtuſowey/ ktory ieſt obrázem BOżym. Bo nie ſamić o ſobie
powiádamy/ ále o IEzuśie Chryſtuśie Pánie nászym: á o nas iáko słu-
6 gách wászych przez IEzuſa. Abowiem BOG ktory roſkazał áby świá-
tło z ciemności świeciło/ ten oświecił ſie w ſercách nászych/ ku oświece-
niu vmieietności iáſności BOżey/ w obliczu CHryſtuſa IEzuſa.
7 A mamyć ten ſkarb w naczyniu ſkorupiánym/ áby wyſokość byłá mo-
8 cy BOżey/ á nie z nas. We wſzyſtkim vciſk cierpiemy/ ále nie ſtyſkuiemy
9 ſobie: nedze cierpimy/ ále nas BOG nie opuſzcza: prześládowánie cier-
piemy/ ále nie bywamy opuſzczeni: bywamy poniżeni/ ale nie pohanbieni:
10 pomiatáia námi/ ále nie giniemy: záwżdy vmartwienie IEzu Chryſtu-
ſowe ná ciele nászym noſzac/ áby też y żywot IEzuſow/ okazał ſie w ciá-
11 łach nászych. Abowiem záwżdy nas ktorzyſmy żywi/ ná śmierć wyda-
wáia dla IEzuſa/ żeby ſie żywot IEzuſow okazał w ciele nászym śmier-
12 telnym. A ták śmiercia ſwa moc w nas vkázuie/ á w was żywot. Ale
13 máiac tegoż duchá wiary/ iáko nápiſano ieſt: Vwierzyłem przetożem mo-
14 wił: y my wierzymy/ przetoż też y mowimy/ wiedzac to że ten ktory w-
zbudził IEzuſa/ y nas z IEzuſem wzbudzi/ á poſtáwi z wámi. Abowiem
15 wſzyſtkie rzeczy dla was/ áby łáſká Boża obfitowáła przez wielu w dzie-
16 kowaniu ku chwale Bożey. Dla tego nie vſtawaymy/ ále ácz ſie ten człowiek náſz ktory z wierzchu ieſt/ kázi: wſzákże ten ktory wewnatrz ieſt/ od-

Pſa:115 ℣ 10

nawia się dźień podle dnia. Abowiem ten vćiſk tuteczny náß bárzo krotki 17 y lekki będąc/ ſpráwuie nam ná wyſokośći wiekuiſtą wagę chwały w nas/gdyż nie pátrzymy ná te rzeczy ktore widźimy/ ále ná one ktorych nie 18 widźimy. Bo te rzeczy kthore ſą widome/ſą docześne/ále ktorych nie widźimy/wieczne ſą.

Kápit: 5.

¶ Zápláty ſpráwiedliwych czyniąc pámiątkę/y żądzą ku iey vkázuie/y iáko ſię k niey ſpráwowáć.

My bowiem wiemy/że będźieli źiemski dom náß tego mieſzkánia zepſowány/iż mamy budowánie z Bogá/dom nie 1 ręką zbudowány/ ále wieczny w niebieśiech. Abowiem y tego 2 płácżliwie żądamy / pożądáiąc przyoblec ná śię mieſzkánie náße / kthore z niebá ieſt/ byſmy tylko przyobleczeni / á nie nádzy byli náleźieni. Bo my 3 ktorzy ieſteſmy w tym przybytku / wzdychamy będąc obćiążeni : temu że 4 niechcemy być zewleczeni/ále żeby nas obleczono/ áby to co śmiertelnego ieſt/było połknione od żywotá. A ktory nas ſpráwnie czyni do tego/Bog/ 5 ktory nam dał zadátek duchá. Smieiąc tedy záwżdy/ y wiedząc / iż poki 6 ieſteſmy w tym ćiele/pielgrzymuiemy od Páná : bo przez wiárę chodźimy 7 nie przez widomą oſobę/ á śmiemy y dobrą wolą mamy ráczey pielgrzymowáć od ćiáłá / á być obecnemi z Pánem. A przetoż vśiłuiemy bądź w 8 niebytnośći/bądź w obecnośći/ ábyſmy ſię mu podobáli. Abowiem wßyſcy ſię muśimy ſtáwić przed Sądowym Stolcem Chryſtuſowym/ áby 9 odnioſł káżdy właſne ſpráwy ćiáłá ſwego/podług tego co czynił/bądź co 10 dobrzeg bądź złego. Wiedząc tedy boiaźń Páńſką/ludźiom rádźimy á Bogu iáwni ieſteſmy. A ſpodźiewam ſię/iż y w ſumnieniách wáßych ieſteſmy 11 iáwni. Nie zálecamyć ſię wam záśię/ ále dáiemy wam powod/ ábyśćie ſię chlubili námi : ábyśćie mieli co przećiwko onym ktorzy ſię z oſoby przechwaláią/ á nie z ſercá. Abowiem choć záchwyceni bywamy w vmyśle/ 12 Bogu to bywa : choć też ieſteſmy trzeźwiemi/ to wam. Bo nas miłość 13 Chryſtuſowá przynuka : vważáiąc to/ iż ieſli ieden zá wßyſtki vmárł/tedyć wßyſcy pomárli/á zá wßyſtkieć Chryſtus vmárł/ áby y żywi iuż nie 14 ſobie żyli/ ále onemu ktory zá nie vmárł/y powſtał. A tákże my od tego 15 czáſu nikogo nie znamy według ćiáłá. A choćiaſmy poználi według ćiáłá 16 Chryſtuſá/ále teraz iuż nie znamy. Jeſli tedy ktore w Chryſtuśie nowe ſtworzenie ieſt/ſtáre rzeczy przeßły:á oto ſię wßyſtki rzeczy ſtały nowe. A 17 wßytkie z Bogá/ktory nas poiednał zſobą przez Kryſtuſá/y poruczył nam 18 poſługę ziednánia. Abowiemći Bog był w Chryſtuśie/ iednáiąc świát z ſobą/ nie przyczytáiąc im wyſtępkow ich/ y położył w nas opowiádánie 19 ziednánia tego. A ták miáſto Chryſtuſá poſelſtwo ſpráwuiemy/ iákoby Bog nápominał przez nas. Przetoż prośimy dla Páná Chryſtuſá poiednayćie ſię z Bogiem. Bo tego ktory nie znał grzechu / zá nas grzechem 20 vdźiáłał/ábyſmy ſię my ſtáli ſpráwiedliwośćią Bożą w nim. 21

Apo: 16. ✠ 15

Rõa: 14 ✠ 10

Iſai: 43. ✠ 19.
Apo: 21 ✠ 5.

Kápit: 6.

¶ Studzy Boży ku bliźnim máią ſię ſpráwowáć zewnętrznym przykłádnym obcowánim/ku Bogu wnętrznym nabożeńſtwem/ſami w ſobie złego wyſtrzegánim.

A Ták będąc pomocniki/nápominamy was ábyśćie 1 ná dáremno łáſki Bożey nie bráli. Bo ták mowi : Wyſłuchałem ćie czáſu przyiemnego/y rátowałem ćie w dźień zbáwienia: 2 Oto teraz czás przyiemny/oto teraz dźień zbáwienny/nie dáiąc nikomu iá- 3 kiego

Iſai: 49. ✠ 8.
1 Cor: 10 ✠ 32

4 kiego pogorszenia: áby nie byłá gánioná posługá nászá/ále we wszystkich rzeczách zálecaymy sie ták iáko sludzy Bozy / w wielkiey cierpliwości/ w 5 vćiskách/w potrzebách/w vćiązeniu/ w biciu/ w ćiemnicách/ w rozńicách/ 6 w robothowániu / w czuynośćiách / w pośćiech/ w czystośći/ w vmieietnośći / w nieskwápliwośći / w łágodnośći / w Duchu świętym/ w mi- 7 łośći nie zmyśloney / w słowie prawdziwym / w mocy Bozey/przez ho- 8 reżą spráwiedliwośći po práwey y po lewey / przez chwałe y niesláchetność/przez niesławe/y przez dobrą sławe/iákoby zwodnicy áno prawdzi- 9 wi/iákoby nieznáiomi/áno znáiomi/iákoby vmieráiąc/á oto zywiemy/iáko 10 skaráni/ ále nie zámordowáni: iákoby smutni/ áno záwzdy sie ráduiący/ iákoby vbodzy/áno wiele ich vbogácáiący/iákoby nic nie máiąc/á wszyst- 11 kie rzeczy dzierząc. ☞ Vstá násze otworzone są ku wam/o Koryntowie/serce násze rozszerzyło sie w nas. Nie śćiskáycie sie w nas/ále sie śći- 12 skáycie we wnetrznośćiách wászych. Ale máiąc też odpłáte (mowie iáko 13 do synow) rozszerzaycie sie y wy. Nie ćiągnićie iárzmá z niewiernemi. Bo 14 á co zá społeczność spráwiedliwośći z niepráwośćią? Albo co zá towá- 15 rzystwo świátłośći z ćiemnośćiámi? álbo iáka zgodá Chrystusowi z Be- 16 lialem? álbo co zá cześć wiernemu z niewiernym? Coż też zá stworność Kośćiołowi Bozemu z báłwány. Bo wy iesteśćie kośćioł Bogá zywego/iáko mowi Bog: Iż bede mieszkał w nich/y bede sie miedzy nimi prze- 17 chadzał/y bede ich Bogiem/á oni mi bedą ludem. A przeto wynidźćie z po śrzodku ich/ á odłączćie sie (od nich) mowi Pan/ á nie tykáyćie sie nieczy- 18 stego: á ia was przyjme/ y bede wam oycem/ á wy mnie bedźiećie zá syny y corki/ mowi Pan wszechmogący.

1 Cor. 4. ✠ 1.

1 Cor. 13. ✠ 17 & 6. ✠ 19. Leu. 26 ✠ 12 Isai. 52. ✠ 11. Iere. 31. ✠ 1. & ✠ 9.

Kápit: 7.

§ Okázuie Páwel święty iáká miłość ma ku Koryntom/á iáko z popráwienia zywotá ich był wesoł/bedąc w wielkich frásunkách: á iáko wiele dobrego vczynił smutek/ ktory mieli z listu iego.

1 Maiąc thedy te obietnice namileyszy / oczyśćiaymy 2 sie ze wszelákiego pokálánia ćiáłá y Duchá / doskonáłe czyniąc poświecenie w boiázni BOzey. Weźmićie nas sobie ná przykład. Nikogosmy nie obráźili/nikogosmy nie skáźili/nikogosmy nie oszuká- 3 li. Nie mowiec teg ku potepieniu wászemu. Bom to przedtym powiedźiał że iesteśćie w sercách nászych ku społecznemu zemrzeniu/y ku społecznemu 4 zyćiu. Mam wielkie duffánie o was/ mam też wielkie chlubienie z was. Nápełnionem iest poćieszenia/obfituie rádośćią we wszelkim vćisku á frá- 5 sunku nászym. Bo y gdysmy przyszli do Mácedoniey/zadnego odpoczynku nie miáło ćiáło násze/álesmy ćierpieli wszeláki vćisk/ zewnątrz walki/á 6 wewnątrz stráchy. Ale ten ktory ćieszy pokorne/ćieszył y nas BOg przy- 7 śćim Tytusowym. A nie tylko przyśćim iego/ ále też z poćieszenia ktorym on mie poćieszył z was/gdy nam powiádał wásze ządze/wász płácz/wásze 8 vsiłowánie zá mną/ ták iżem sie wiecey rádował. Abowiem áczkolwiekem was záfrásował listem moim/przedsie mi tego nie zal/áby mi też tego 9 było zal/widząc że was sam ten list (ácz ná godźine) záfrásował/terazem temu rad/nie temu iżeśćie sie zásmucili/ále iżeśćie sie zásmucili ku pokućie. Abowiem iesteśćie zásmuceni według Bogá/ábyśćie w niczym szkody nie 10 ćierpieli z nas. Bo frásunek ktory iest podług Bogá/spráwuie pokute státeczną ku zbáwieniu: ále frásunek według świátá/ śmierć spráwuie. 11 Abowiem to / żeśćie sie według BOgá zásmucili/ iáko wielkie w was spráwuie staránie/ále owszem obronę / y owszem zágniewánie / y owszem

1 Petr. 2 ✠ 19.

boiaźń/y owszem żadza/y owszem zawiśna miłość/y owszem pomstę. We wszystkim vkazáliśćie śie niepokalánemi być w tey spráwie. 11 A ták ácżem pisał do was/nie dla onego ktory vczynił krzywdę/áni dla onego ktory ią ćierpiał/ále dla obiáwienia piecżliwośći nászey/ktorą mamy o was przed Bogiem/przetośmy y poćieszeni. 13 A w poćieszeniu nászym/tym wieceyieśmy śie rozrádowáli z rádośći Tytowey/iż posilon iest duch iego/od wszytkich was. 14 A ieslim śie co przed nim chlubił z was/nie iestem záwstydzon/ále iákośmy wam wszystko prawdźiwie mowili/ták y przechwalánie násze ktore było przed Tytem: stáło śie prawdą/ á chęć serdeczna iego tym wiecey w was iest/gdy wspomina ná posłuszeństwo was wszystkich/ iákośćie go 15 z boiáźnią y z stráchem przyieli. Ráduię śie/że we wszytkich rzeczách mam 16 o was duffánie.

Kápit: 8.

§ Przykłádem Mácedonow vpomina Koryntcy ku skłádániu Iálmużny wszystkim/ á osobliwie sługam Bożym/tym zwłaszcża ktorzy w Ewángeliey pracuią.

Oznáymuiemy też wam Bráćia/te łáskę BOża/ 1 ktora dána iest w kośćielech Mácedońskich/że w wielkim do- 2 świadczeniu/ vćisku/ obfitość rádośći ich byłá/ á prze wysokie vbostwo ich rozmnożone iest w bogáctwá prostośći ich/ iż według mo- 3 żnośći (iestem y tego świádkiem) y nád przemożenie gotowi z swey do- 4 brey woliey byli/ z wielkim nápominaniem prosząc nas/ábyśmy przyięli 5 łáskę á spolność posługi/ktora bywa ná świete. A nie ták iákośmy śie spo- dźiewáli/ále sámi śiebie dáli náprzod BOgu/ potym y nam/z woley Bo- 6 żey/ták iżeśmy prośili Tytusa / áby ták iáko poczał/ dokonał też y miedzy 7 wámi tey łáski. Ale iáko we wszystkich rzeczách obfituiećie wiárą/ y sło- wem/ y vmieietnośćią/ y wszelákim stáránim/ nád to ieszcze y miłośćią 8 wászą przećiw nam/ábyśćie y w tey łásce obfitowáli. Nie mowię ták iá- kobym rozkázował/ále przez innych stáránie/ też y miłośći wászey przyro- 9 dzenia dobrego doświadczáiac. Abowiem wiećie łáskę Páná nászeg Je- zu Chrystá/ że śie stał vbogim dla was/ bedac bogátym/ ábyśćie wy iego 10 vbostwem stáli śie bogátemi. A w tym wam ráde dáię/ boć wam to iest pożytecżno/ktorzyśćie nie tylko czynić/ále y chćieć przeszłego roku poczęli: 11 tedy teraz y skutkiem tego poprawćie á skonayćie: áby iáko chutliwa iest myśl woley wászey/ ták niechay bedźie y dokonánia z thego co maćie. Bo 12 ieślizeć wola chutliwa iest/podług teg co ma/przyiemna iest/ nie według 13 tego czego nie ma. Nie toć żeby innym byłá folgá/á wam vćisk/ ále z po- 14 rownánia ninieyszego czásu/ wászá obfitość niech wypełnia ich niedostá- tek/áby też ich obfitość/byłá wypełnieniem wászego niedostátku/żeby było 15 porownánie/iáko nápisáno iest: Ten ktory miał wiele nie był obfitszym/ 16 á ktory máło/nie miał niedostátku. A dźiekuię BOgu/ ktory dał też stá- 17 ránie o was w sercu Tytusowym/żeć wżdy nápominánie przyiał/ále gdy 18 tym troskliwszym był/z swey woli szedł do was. Posłáliśmy też z nim brátá nászego/ ktorego chwałá w Ewángeliey po wszystkich kośćielech/ 19 á nie tylko to/ále y w rzedźie postáwion iest od kośćiołow/áby był towá- rzyszem pielgrzymowánia nászeg/ku teyże łásce ktorą my száfuiemy ku pán- 20 skiey chwale/y ku nápełnieniu zrzadzoney woliey nászey. Vchodząc tego by nas ktho nie gánił/ w tey pełnośći kthorą spráwuię posługá nászá/ ku 21 chwale Páńskiey. Abowiem opátruiemy dobre rzeczy/nie tylko przed Bo- 22 giem/ále też y przed ludźmi. Posłáliśmy też snimi brátá nászego/ktoregośmy doználi w wielu rzeczách często że iest pilny/ á teraz dáleko pilnieyszy

Exo:16 ✗ 18
Rōa:12 ✗ 17.

y z duffánia

23 y z duffánia wielkiego w was/ choćia dla Tytá kthory iest towárzyszem moim/y pomocnikiem miedzy wámi/ choćia dla inych ktorzy ſą nászy bráćia/Apostołowie kośćiołow/chwały Chrystusowey. Okazánie tedy ktore
24 iest miłośći wászey/y nászey chwały dla was/ knim vkażćie przed oblicznośćią kośćiołow.

Kápit: 9.

§ Iálmużná pretko/obfićie/y ochotnie ma być czynioná/ by sie odpłátá temu kto dále mnożyłá.

1 ABowiem o posłudze ktora bywa ná Swiete/ pro-
2 żnobych wam miał pisáć. Bo wiem chutliwą myśl wászę/ktorą sie y chlubię z was v Mácedończykow/że też y Achája gotowá
3 iest od roku przeszłego/á wász przykład pobudził ich wiele. Posłałem tedy bráćią/áby sie to z czego sie chlubimy w was/nie stáło prozno w tey częśći
4 ábyśćie (iákom rzekł) byli gotowi: By lepák gdy przyydą Mácedończykowie ze mną/ nálazszy was nie gotowemi/ nie wstydáliśmy sie tego/ábyśmy
5 nie rzekli/wy w tey postáći. Miałem tedy zá to/że tego byłá potrzebá żebym prośił bráćiey/áby szli predzey do was/á żeby nágotowáli przyobiecáne błogosłáwieństwo to / áby gotowe było/ iáko błogosłáwieństwo/nie iáko łákomstwo. A to powiádam.
6 ☞ Kto skapo śieie/skapo bedźie żął/á kto śieie hoynie/hoynie też bedźie
7 żął. Káżdy iáko postánowił w sercu swoim/ nie z niecheći álbo z niewo-
8 ley/bo wesołego dawce miłuie BOG. A mocen iest BOG vczynić/ áby wszelka łáská obfitowáłá w was/ábyśćie ná wszystkim máiąc záwsze do-
9 státek wszeláki/ obfitowáli ná wszelki vczynek dobry/ iáko nápisano iest: Rozproszył á dał vbogim/spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekom.
10 A kto dodawa naśienia temu kto śieie / dodáć y chlebá ku iedzeniu y rozmnoży naśienie wásze/ y przysporzy wzrostu owocu spráwiedliwośći
11 wászey. ☞ Abyśćie bedąc ná wszytkim vbogáceni/obfitowáli ná wszel-
12 ką vprzeymość/ktora przez nas spráwuie dźieki Pánu BOgu. Abowiem posługá tey powinnośći/nie tylko wypełnia niedostátki Swietych/ále też
13 obfituie przez wiele dźiek czynienia w Pánie/ przez probowánie posługi tey/wielbiąc Bogá w posłuszeństwie wyznawánia wászego/ w Ewángeliey Chrystusowey/ y prostośći vdźielenia wászego náprzećiwko im/ y
14 przećiwko wszysthkim/ á oni w modlitwách swych zá was/ żądáią was mieć zá towárzysze/dla wysokiey łáski BOżey ktora iest w was. Dźiekuię
15 BOgu z niewymownego dáru iego.

Eccle:35.b 11

Psa:111.b 9.

Kápit: 10.

§ Żadny dla niedostátku ćielesnego nie ma być sądzon/ iákożkolwiek byłby od złych skárżon y gániony.

1 A Ja sam Páweł pilnie was proszę/ przez ćichość y mierność Chrystusowę/ ktory ná poyrzenie iestem niskim/á po-
2 dłym miedzy wámi/ ále przedśie w niebytnośći mey duffam w was. A proszę was (ták sie spráwuyćie) bym lepák bedąc obecnym nie-
3 śmiał tymże duffániem / ktorym sie zdam być śmiáłym przećiwko niektorym / ktorzy mniemáią żebyśmy według ćiáłá chodźili. Gdyż chodząc w
4 ćiele/nie według ćiáłá boiuiemy. Abowiem oręża rycerstwá nászego nie ćielesneć ſą: ále moc BOża ku zburzeniu rzeczy obronnych/ rády kážąc/ y
5 wszelką wysokość ktora sie podnośi przećiw vmieietnośći Bożey/y w nie-

wolą

wolą podbijáiąc wſzelki rozum ku ſłużbie Chryſtuſowey/ máiąc pogoto- 6
win pomśćić ſie nád wſzelkim niepoſłuſzeńſtwem/gdy będźie nápełnione
wáſze poſłuſzeńſtwo. Pátrzćie ná te rzeczy ktore ſą iáwne/á práwie przed 7
oczymá. Jeſli kto ſobie tuſzy/ żeby był Chryſtuſowym : to też niech myſli
z ſobą/ iż iáko on ieſt Chryſtuſow/ták y my. Bo chocbym ſie też y co wie- 8
cey chlubił z mocy náſzey/ktorą nam dał Pan ku budowániu/á nie ku ſká-
żeniu wáſzemu / nie będę ſie tego wſtydźił. A żeby nie rozumiano/ żebym 9
was ſtráſzył przez liſty (bo powiádáią liſty moie ćięſzkie ſą á duże/ ále o- 10
blicznosć ćiáłá mdłá y mowá wzgárdzoná) ten ktory ták mowi: niech ták 11
ſobie myśli / iż iácy w ſłowiech przez liſt w niebytnośći / tácy ieſteſmy y
obecni w vczynku. Abowiem nie śmiemy ſie przyſądźić/álbo przyrownáć 12
do niektorych/ktorzy ſie ſámi zálecáią : ále my śiebie ſámi w ſobie rozmie-
Ephe: 4 ℣ 8. rzáiąc przyrownawamy ſie ſámi ſobie. A ták my nie chlubimy ſie nád 13
miárę/ále według miáry práwidłá/ktorą nam zámierzył B O G miárę/
ábyſmy dośięgneli áż do was. Abowiem nie ćiągniemy ſie wiecey/ iáko- 14
byſmy do was nie doſtáli. Boſmy áż do was przyſzli w EWángeliey 15
Chryſtuſowey/ nie chlubiąc ſie bez końcá w cudzych pracách : ále máiąc
nádźieię o wierze kthorą w was rośćie/ że będźiemy vwielbieni według 16
reguły náſzey w obfitośći/ też y w onych ſtronách kthore ſą zá wámi E-
wángelią przepowiádáć/nie w cudzey regule/w tych rzeczách ktore ſą ná-
gotowáne/ będźiemy ſie chlubić.
Iere: 9. ℣ 23. ☞ A kto ſie chlubi/niech ſie chlubi w Pánie. Boć nie ten kto ſie ſam zá- 17
1 Cor: 1. ℣ 31 leca/ten doświádczonym ieſt/ále ktorego Bog záleca. 18

Kápit: II.

¶ Apoſtoł przypędzony/záleca ſie ku czći Chryſtuſowey/
z dobrych vczynkow y z rzeczy przećiwnych.

DAy Boże byśćie ná máły czás ścierpieli/cożkolwie 1
głupſtwá mego/ ále y zćierpćie mię. Boć was chutliwie miłu- 2
ię záwiſną miłośćią Bożą. Abowiem poślubiłem was ſtáwić
czyſtą pánną iednemu mężowi Chryſtuſowi. ☞ Ale ſie obawiam/by le- 3
Gen: 3. ℣ 4. pák iáko wąż zwiodł Ewę chytrośćią ſwą/ták żeby nie były ſkáżone zmy-
ſły wáſze/á żeby nie odpádły od proſtoty tey/ktora ieſt w Chryſtuśie. Bo
ieſli ten ktory przychodźi (do was) inſzegó Chryſtuſá opowiáda/ ktorego- 4
ſmy my nie opowiádáli : álbo inego duchá bierzećie ktoregośćie nie wźię-
li/álbo inſzą Ewángelią/ ktoreieśćie nie przyięli : tedy ſłuſznieybyśćie go
ćierpieli. Abowiem ták mniemam/żem też nic mniey nie vczynił/niżli wiel 5
cy Apoſtołowie : bo áczem nie ćwiczony w mowie / ále nie w vmieiętno- 6
śći/ále we wſzyſtkim obiáwiłem ſie wam. Czylim zgrzeſzył/poniżáiąc ſie 7
ſam/ byśćie wy byli powyſzeni ? żem wam dármo Ewángelią BOżą
przepowiádał ? Inſzem kośćioły złupił/biorąc wyſługę (od nich) ná po- 8
ſługę wáſzę. A gdym był v was/ á potrzebowałem czego : nie byłem ćię- 9
żek nikomu/ bo czego mi nie doſtawáło / nágrodźili mi tego brácia ktorzy
byli przyſzli z Mácedoniey/ tákże we wſzyſtkim záchowałem ſie wam bez
obćiążenia/y záchowam. Jeſtći prawdá Kryſtuſowá we mnie/żeć to z cze- 10
go ſie chwale nie przełomi ſie/á nie ſkáżi we mnie/y w Acháyſkich kráiách.
Czemu? Czyli iż was nie miłuię? Bog wie. Ale co czynię y czynić będę (to 11
dla tego) ábym odćiął przyczynę / ktorzy ſzukáią przyczyny : áby w tym 12
w czym ſie chlubią/nálezieni byli iáko y my. Abowiem tákowi fałſzywi 13
Apoſtołowie/ſą robotnicy zdrádliwi/przemieniáiąc ſie w Apoſtoły Chry-
ſtuſowe. A nie dźiw temu/boć też y ſam Szátan przemienia ſie w Angiołá 14
świátłośći.

15 świátłośći. Nie wielka tedy rzecz/ ieſli śie też ſłudzy iego przemieniáią/ 16 iákoby byli ſłużebniki ſpráwiedliwośći: kthorych koniec będźie według vczynkow ich. Powtóre mowię/ by mie kto nie mniemał być głupim: nie 17 możeli być ináczey/przyymićie mie iáko głupiego/ ábym śie też y ná trochę 18 pochlubił: Co mowię/ nie mowię według BOgá/ ále iákoby w niemądrośći/ w tey poſtáći przechwalánia. Iż śie ich wiele przechwaláią według 19 ciáłá/y ia śie też będę chlubił.

20 ☞ Bo rádźi ćierpićie głupie/ będąc ſámi mądremi. Abowiem ćierpićie 21 tego/ieſli kto was zniewala/ieſli kto pożyra/ ieſli kto drze/ieſli śie kto podnośi/ieſli was kto w oblicze bije. Według lekkośći to mowię/iákobyſmy 22 my też niemocni byli w tey mierze. W czym kto śmie (w głupſtwie to 23 mowię) śmiem y ia. Zydowie ſą/ też y ia Zyd. Izráelitowie ſą/ też y ia. Są plemieniem Abráhámowym/ y ia też. Służebnicy Chryſtuſowi ſą/ 24 y ia też (iáko głupi mowię) á więcey ia: w pracách wielkich/w ćiemni- 25 cách więcey/w plagách nád miárę/w śmierćiách częſtokroć. Zydowie mi zádáli pięć kroć czterdźieśći plag bez iedney. Trzykroć mie miotłámi śie- 26 czono/ raz mie vkámionowano / trzykroćiem tonął ná morzu / przez noc y przez dźień byłem ná głębokośći w morzu: ná drogách częſtokroć/ w niebeſpieczeńſtwie ná rzekách/w niebeſpieczeńſtwie miedzy łotry/w niebeſpiecznośćiách od mego rodu/ w nieprzeſpiecznośćiách od Pogánow / w nieprzeſpiecznośćiách w mieśćie/ w nieprzeſpiecznośćiách ná puſzczey/w nie- 27 przeſpiecznośćiách ná morzu / w nieprzeſpiecznośćiách miedzy fálſzywą 28 bráćią/w pracey/y w nędzy/w czuynośćiách wielkich/w głodźie/y w prágnieniu / w pośćiech wielkich/ w zimnie y nágośći/ okrom onych rzeczy zewierzchownych: vſtáwicznie moie ná káżdy dźień ſtáránie o wſzyſtkich 29 kośćiołách. Kto niemoże/ bych ia z nim nie był niemocen? Ktoż śie gorſzy/áby mnie to nie vgaráło? 30 Ieſli śie potrzebá chlubić / będę śie chlubił 31 z tych rzeczy ktore ſą krewkośći moiey. BOg y Oćiec Páná náſzego IEzuſá Chryſtuſá / ktory ieſt błogosłáwiony ná wieki / wie iż nie kłámam. 32 33 W Dámáſzku przełożony królá Arety/ſtrzegł miáſtá Dámáſzku/chcąc mie poimáć: tedy mie oknem w koſzu ſpuſzczono przez mur/ y tákem vſzedł rąk iego.

Deut 25. ℣ 3. Act: 16. ℣ 22. Act: 14 ℣ 18. Act: 27. ℣ 26 & ℣ 41. Act: 9. ℣ 24.

Kápit: 12.

§ Przechwala śie z obiáwienia Bożego/ powiáda lekárſtwo ſwoie przećiw pyſze/y wymawia śie/przypominaiąc co dobrego Koryncżykom czynił.

1 Eſliże śie przyſtoi chlubić/bowiem iż nie pożyteczno / tedy przyſtąpię ku widzeniam y obiáwieniam Páńſkim. 2 Wiem człowieká w Chryſtuśie przed czternaśćią lat (ieſli w ćiele/ ieſli krom ciáłá / tego niewiem: Bog wie) ktory był záchwycon áż 3 do trzećiego niebá. A wiem tákiego człowieká/ieſli w ćiele/ieſli krom ciá- 4 łá niewiem/Bog wie/iż był záchwycon do Ráiu/y ſłyſzał słowá táiemne/ 5 ktorych śie nie godźi człowiekowi mowić. Tákowym będę śie chlubił/ále 6 z śiebie ſámegó nie/iedno z krewkośći moich. Bo bym śie też chćiał chlubić nie będę niemądrym: bo prawdę powiem/ ále zániechawam tego/ by kto nie mniemał mnie być/więcey niż to co widźi we mnie/ álbo co ſłyſzy odemnie. 7 A żeby mie wielkość obiáwienia nie vnośiłá/dan mi ieſt ośćien ćiá- 8 łá moiego/Anioł Szátáńſki/áby mie poſzyykował. A dla tego prośiłem 9 trzykroć Páná/ żeby odſzedł odemnie/ á on mi rzekł: Doſyć máſz ná łáſce moiey/bo moc moiá w krewkośći ſtawa śie doſkonáła. Rad śie tedy będę chlubił w niemocách moich/by przemieſzkálá we mnie moc Chryſtuſowá. ☞

Act: 9 ℣ 3. & 22. ℣ 17.

Przetoż

Przetoż podobam ſie ſobie w niemocách moich/ w zelżywośći/ w potrzebách/w prześládowániách/w vćiſkách/dla Chryſtuſá. Bo gdym niemocen/tedym ieſt mocny. Stałem ſie niemądrym/wyśćie mie przymuśili. Bo wyśćie mie mieli zálecáć. Bom nic mniey nie czynił / od onych naiwiętſzych APOſtołow : áczkolwiekem niczym ieſt. Wſzákoż znáki Apoſtolſtwá moiego ſtáły ſie nád wámi / we wſzelkiey ćierpliwośći/ w známionách/cudách/y mocách. Bo á co ieſt czegobyśćie wy mniey mieli/niźli inſze kośćioły:chybá to iżem ia ſam nie obćiążył was? Odpuśććie mi tę krzywdę. Oto iuż trzeći kroć ieſtem gotow przyść do was/á nie będę wam ćiężek. Abowiem nie ſzukam wáſzych rzeczy/ ále was. Boć nie ſynowie máią ſkárbić rodzicom/ ále rodzicy ſynom. A ia lepák bárzo rad nákożę/y nádłożę ſam śiebie zá duſze wáſze : ácz miłuiąc was więcey/ máło ieſtem od was miłowan. Ale to iuż ták. Jamći was nie obćiążał: ále będąc chytrym/z zdrádámem was poimał. Zalim przez ktorego z tych ktorem ſłał do was podſzedł was? Prośiłem Tytuſá / y poſłałem z nim brátá. A więc was Tytus podſzedł? Zażeſmy nie tymże duchem poſtępowáli? Zaſz nie tymiſz ſtopámi? Niegdyśćie ſie domniemawáli/ żebyſmy ſie wymawiáli v was. Przed Bogiem w Chryſtuśie mowimy/ á wſzyſtkie rzeczy naymilſzy/dla zbudowánia wáſzeg. Ale obawiam ſie/bych lepák gdy przyidę nie nálazł was iákobỹ niechćiał : y wybyśćie mię nálezli/iákiembyśćie niechćieli. By lepák nie były miedzy wámi ſwary/zawiśći/śmiáłośći/rozſterki ſzyderſtwá/ ſzemránia/ nádętośći/rozruchy : by záś gdy przyidę do was/ nie poniżył mie BOG v was/ iżebym nie płákał wielu ich ktorzy przed tym zgrzeſzyli/ á pokuty nie czynili/ zá nieczyſtość/ y pſotę/ y wſzeteczność ktorą pobroili.

Kápit: 13.

❡ Od fałſzywych Apoſtołow zwiedzione kárze/w náuce Chryſtuſowey trwáiące chwali.

Deu: 19 ✠ 15
Mat:18 ✠ 16.
Ioã: 8. ✠ 17.
Heb:10.✠ 22

1 Co:11 ✠ 28

Tvż otho trzeći raz chcę przyść do was/ áby w vśćiech dwu álbo trzech świádkow / ſtáło wſzelkie słowo. Opowiedziałem przed tym y opowiádam teraz iáko bym ſam przy tym był/ áczem teraz nie był obecnym/tym ktorzy przed tym zgrzeſzyli/ y wſzyſthkim innym / że przyidęli záś/ tedyć nie przepuſzczę. Czyli chcećie doświádczyć mocy onego ktory we mnie mowi Chryſtus? ktory w was nie ieſt niemocny/ ále ieſt mocen w was. Bo ácz ieſt vkrzyżowan z krewkośći/ále żywie z mocy BOżey. Abowiem y my ieſteſmy niemocni w nim/ále będziemy żyli z nim w mocy BOżey/w was. Sámi ſie doświadczaycie / ieſli ieſteśćie w wierze/ ſami ſie probuycie. Czyli nie znaćie ſamych ſiebie/ iż Chryſtus JEzus w was ieſt/ chybá ieſliśćie ſie ſtali odrzuconemi. Ale mam to duffánie iż iednák znaćie/że my nie ieſteſmy odrzuceni. A prośimy Bogá/ ábyśćie nic złego nie czynili/ nie żebyſmy ſie doświadczonemi być okázowáli/ále ábyśćie wy czynili to co ieſt dobrego á my ábyſmy iáko odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przećiwko prawdźie/ ále záprawdę. Ráduiemy ſie bowiem/ że my ieſteſmy niemocnemi/á wy ieſteśćie mocnemi. Oto y my prośimy/ ábyśćie ſie doſkonáłemi ſtali. Dla tego te rzeczy w niebytnośći będąc piſzę/ábym obecnym będąc/ſurowiey z wámi nie poczynał / wedlug tey mocy ktorą mi Pan dał ku zbudowániu/ á nie ku ſkáżeniu.

☞ Ná oſtátek brácia/ráduycie ſie/doſkonáli bądźcie/ nápominaycie ſie/ iednoſtáynie rozumieycie/ pokoy mieycie/ tedy BOg pokoiu y miłośći będźie z

12 dźie z wámi. Pozdrawiaycie ſie zobopolnie w pocáłowániu świętym.
13 Pozdrawiáia was wſzyſcy Swięci. Láſká Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa/y miłość Boża/y vcześnictwo Duchá świętego/niechay będzie z wámi wſzyſtkimi/ AMEN.

☞ Do Koryntow Liſt wtory nápiſány z Filippow miáſtá Mácedońſkiego/á poſłány przez Tytha y Lukaſzá.

Argument Epiſtoły S. Páwłá do Gálátow.

Gálátowie ſą Grekowie. Ci słowo prawdy napierwey od Apoſtołá przyięli/ále po iego odeſzćiu kuſzeni ſą od fałſzywych Apoſtołow/áby Zakon y obrzezánie przyięli. Te záśię Apoſtoł przywodźi ku wierze prawdźiwey piſząc im z Effezu.

Liſt Swiętego Páwłá Apoſtołá do Gálátow.

Kápit: I.

§ Karze Apoſtoł Gáláty/iż ták prętko Ewángelią opuśćili/á ku inſzey przyſtáli/ktorą Apoſtoł nie od człowieká wziął/ále od BOgá.

1 PAweł Apoſtoł nie od ludźi/áni przez człowieká/ále przez JEzuſa Chryſtuſa/ y Bogá Oycá/ ktory go wzbudźił z martwych/
2 y wſzyſcy Bráćia ktorzy przy mnie ſą: kośćiołom Gálátſkim.
3 Láſká wam y pokoy/ od Bogá Oycá náſzego/ y Páná Jezu CHRyſtá/
4 ktory ſie wydał ſam zá grzechy náſze/ áby nas wyrwał z ninieyſzego świátá złego/według
5 woley Bogá y Oycá náſzego/ktoremu bądź cześć á chwałá ná wieki wiekom/Amen.
6 Dźiwno mi to/że ſie ták prętko od tego ktory was wezwał/ku łáſce Chryſtuſowey/przenośićie do inſzey Ewángeliey/
7 ktora nie ieſt inſza/iedno że ſą niektorzy/co was trwożą/y chcą wywroćić Ewángelią Chryſtuſową.
8 Ale by też więc y my/ álbo y Angioł z niebá/ powiádał wam Ewángelią krom tey/ ktoraſmy wam opowiádáli/niech przeklętym będźie.
9 Ták iákoſmy pierwey powiádáli/y teraz záſie powiádam. Jeſliby wam kto inſzą Ewángelią przepowiádał/niżli tę
10 ktoraśćie przyięli/ przeklętym niechay będźie. Bo ludźie ia teraz námawiam/czy Bogá? czyli ſie chcę ludźiom podobáć? Bym ſie ieſzcze ludźiom podobał/ Chryſtuſowymbych ſługą nie był.
11 ☞ Abowiem oznáymuię wam Bráćia/ żeć tá Ewángelia ktora przepowiádána ieſt odemnie/nie ieſtći według człowieká/
12 Bom iey też ia od człowieká nie wziął/ ánim ſie iey od człowieká náuczył: ále przez obiáwienie JEzuſa Chryſtuſa.
13 Bowiem ſłyſzeliśćie o záchowániu moim niegdy w Zydowſtwie/ żemći náder prześládował kośćioł BOży/y burzyłem gi/
14 y brałem pomnożenie w Zydowſtwie nád wiele rowienńikow moich w národźie

1 Cor: 15 ✗ 1.
Ephe: 3. ✗ 3.
Rom: 3.

rodźie moim/dáleko więtßy miłośnikiem będąc oycowſkich moich vſtaw.
Ale gdy ſie podobáło onemu / ktory mie odłączył z żywotá mátki moiey/y 15
powołał przez łáſkę ſwoie/ żeby obiáwił Syná ſwego we mnie/ábym go 16
opowiádał miedzy Pogány/ nátychmiaſt nie przyzwoliłem ciáłu/y krwi/
ánim przyßedł do IEruzálem/ do tych ktorzy przedemną byli Apoſtołmi: 17
álem ßedł do Arábiey/y záśiem ſie wroćił do Dámáßku. Potym we trzy 18
látá/przyßedłem do Jeruzálem ábych widźiał Piotrá/y mießkałem v nie-
go pietnaśćie dni. A inßego Apoſtołá żadnegom nie widźiał: chybá Já- 19
kubá Brátá Páńſkiego. A to co wam piße/ oto przed Bogiem/ żeć nie kłá- 20
mam. ☞ Potymem przyßedł w Syriyſkie ſtrony/ y Cyliciyſkie. A nie 21
byłem znáiomy po oblicżu kośćiołom źiemie Zydowſkiey / ktore były w 22
Chryſtuśie: iedno tylko ſłyßeli/że ten ktory nas niegdy prześládował/te- 23
raz opowiáda wiáre/ ktorą niekiedy burzył/y wielbili ze mnie Bogá. 24

Kápit: 2.

¶ Iż obrzezowánie nie ieſt potrzebne tym co wierzą w Chryſtuſá/áni vczynki Stárego Zakonu mogły człowieká vſpráwiedliwić.

POtym we czternaśćie lat/ßedłem záś do Jeruzá- 1
lem z Bárnábaßem/wźiąwßy z ſobą y Tytuſá. A ßedłem tám 2
według obiáwienia/y rozmowiłem ſie z nimi około Ewánge-
liey/ktorą káże miedzy Pogány/á zwłaßczá z tymi ktorzy ſie zdáli być czym
bym lepák prozno nie biegł/ álbo nie biegał. Ale áni Tytus ktory ze mną 3
był/chociaż był Pogáninem/przymußon był do tego/áby ſie obrzezáć miał
iedno dla podwiedźionych fáłßywych brátow / ktorzy byli przyßli áby 4
wyßpiegowáli wolność náße/ ktorą mamy w Chryſtuśe IEzuśie/żeby
nas wdáli w niewolą. Ktorym y nágodźinesmy nie vſtąpili poddáiąc ſie/ 5
áby prawdá Ewángeliey zoſtáłá v was. A od tych záśie ktorzy ſie zdáli 6
być czym/ iácy niekiedy byli / mnie nic do tego. Bog perſony człowieczey
nie przyimuie/ álec mnie ći ktorzy ſie zdáli być czym/ nic nie przydáli. Ale
owßem przeko/gdy obaczyli że mi zwierzoná ieſt Ewángelia nie obrzáſki/ 7
ábych ią kazał miedzy Pogány/iáko Piotrowi áby kazał obrzezánym (bo
ktory dopomagał Piotrowi ná Apoſtolſtwo miedzy Zydy / ten też dopo- 8
magał mnie miedzy Pogány) A gdy vználi łáſkę Bożą / ktora mi ieſt da- 9
ná/Jákub/y Ceffás/y Jan/ktorzy ſie zdáli być ſłupámi/dáli nam rece prá-
we mnie y Bárnábaßowi/ná znák towárzyſtwá/ábyſmy miedzy Pogány
á oni miedzy obrzezáńcy kazáli / tylko żebyſmy ná vbogie pámietáli: cze- 10
gom też iednák pilnował/ábym to czynił. A gdy przyßedł Ceffas do An- 11
tyochyey/záſtáwiłem ſie mu w twarz: bo było go w czym ſtroffowáć. A-
bowiem pierwey niż byli przyßli niektorzy od Jákubá/iadł z Pogány. A 12
gdy przyßli/chronił ſie y oddźielał od nich/boiąc ſie tych ktorzy byli obrze-
záni. A iego tey pokrytośći wiele Zydow przyzwaláło / tákże też y Bár- 13
nábaß dał ſie im był vwieść w onę przykrytość. Ale gdym vyźrzał iż nie 14
dobrze poſtepowáli ku prawdźie Ewángeliey / rzekłem Ceffaſowi przed
wßyſtkimi: Ponieważ że ty będąc Zydowinem / po Pogáńſku / á nie po
Zydowſku żywieß/iákoż przymukaß Pogány áby po Zydowſku żyli? My 15
rodemeſmy Zydowie/á nie z Pogánow grzeßni. A wiedząc to/że człowiek 16
nie bywa vſpráwiedliwion z vczynkow zakonnych/ iedno przez wiárę Je-
zuſá Chryſtuſá/ tedyſmy też vwierzyli w Chryſtuſá Jezuſá/ ábyſmy byli
vſpráwiedliwieni/z wiáry Chryſtuſowey / á nie z vczynkow zakonnych.
Przeto że z vczynkow zakonnych/nie będźie vſpráwiedliwion żadny czło-
wiek. Jeſliż wiec ßukáiąc tego ábyſmy byli vſpráwiedliwieni w Chry- 17
ſtuśie/

Deu:10. ℣ 17
2 Par:9 ℣ 17.
Iob 34 ℣ 19.
Sap: 6. ℣ 8.
Eccl:35. ℣ 16
Rõa: 2 ℣ 11.
Eph: 6. ℣ 9.
Col: 3: ℣ 25.
Act: 10 ℣ 34.
1 Pet: 1 ℣ 17.

Rõa: 3 ℣ 19.
& ℣ 20.

Rõa: 3 ℣ 20.

ſtuśie/náleźieniſmy y my ſámi grzeßnymi. Zaż Chryſtus ieſt ſłużebnikiem 18 grzechu? Vchoway Boże: bo ieſli to buduie com pierwey káził/przeſtępnikiem ſie ſam czynię. 19 Abowiem ia przez Zakon/ vmárłem Zakonowi/ábym 20 był żyw Bogu. Przybitem poſpołu z Chryſtuſem ná krzyżu. A żywę iuż nie ia/ále żywie we mnie Chryſtus. A iż teraz żywę w ćiele/żywę w wierze 21 Syná Bożego/ ktory mie vmiłował/ y wydał ſie ſam zá mie. Nie odrzucam łáſki Bożey. Bo ieſli przez Zakon vſpráwiedliwienie/ tedyć prożno Chryſtus ieſt vmárł.

Kápit: 3.

❡ Stárego zakonu vczynki dla ich niedoſkonáłośći nie máią być z Ewángelią chowáne/bo nie vſpráwiedliwiáią áni wyrywáią od przeklęctwá od ktorego nas Chryſtus wybáwił.

1 O Bezrozumni Gálátowie/ktoż was zmamił ábyśćie nie wierzyli prawdźie/przed ktorych oczymá IEzus Chry2ſtus wywołan ieſt/ y miedzy wámi vkrzyżowan ieſt. Tego ſie tylko od was chcę náuczyć: (Powiedzćie mi:) z vczynkowe śćie Zakon3nych Duchá wźięli/czyli z ſłuchánia wiáry? Tákeśćie głupi/iż poczawßy 4 duchem/ teraz ćiáłem konaćie? Ták wieleśćie rzeczy ćierpieli bez przyczy5ny/ieſli bez przyczyny. A ták tedy/ kto wam dał Duchá świętego/ y ſpráwuie w was mocy/z vczynkow zakonnych/to ieſt czyli z ſłuchánia wiáry? 6 Iáko nápiſano ieſt: Vwierzył Abráhám Bogu/y poczytano mu to ieſt ku 7 ſpráwiedliwośći. Poznayćież tedy/ żeć ći ktorzy ſą z wiáry / ſą ſynowie 8 Abráhámowi. Obaczáiąc piſmo tę rzecz/ że Pan Bog z wiáry vſpráwiedliwia Pogány/ opowiedźiáło to pierwey Abráhámowi/ iż będą w to9bie vbłogoſłáwione wßyſtkie narody. A ták to ktorzy ſą z wiáry/będą v10błogoſłáwieni z wiernym Abráhámem. Bo ći wßyſcy ktorzykolwiek z vczynkow zakonnych ſą/pod przeklęctwem ſą. Abowiem nápiſano ieſt, Przeklęty to káżdy / ktory nie trwa we wßyſtkim co nápiſano ieſt w kſięgách 11 Zakonu/ áby to pełnił. A ponieważ że żaden nie ſtawa ſie vſpráwiedliwionym przez Zakon v Bogá/iáwna rzecz ieſt/żeć ſpráwiedliwy z wiáry 12 żywie: á zakon nie ieſtći z wiáry : ále kto będźie pełnił przykazánia/będźie 13 żył w nich. Chryſtus nas wykupił z przeklęctwá zakonowego/ſtawßy ſie zá nas przeklęctwem. Bo ták nápiſano ieſt: Przeklęty káżdy ktory wiśi 14 ná drzewie/ żeby miedzy Pogány błogoſłáwieńſtwo Abráhámowe było w Chryſtuśie IEzuſie/ábyſmy obiecowánie Duchá wźięli przez wiárę. 15 Brácia (według człowieká mowię) áwßákże człowieczym teſtámentem potwierdzonym żaden nie gárdźi/ áni go ináczey zrządza.

16 ☞ Abráámowi powiedźiáne ſą obietnice y plemieniu ieg°. Nie powiáda y plemieniam/iákoby wielom/ále iákoby w iednym. Y plemieniu two17iemu ktory ieſt Chryſtus. A to powiádam/ żeć teſtámentu od BOgá potwierdzonego/zakon ktory ieſt po czterzech ſet y trzydźieśći lat/nie pſuie ku 18 wyniſzceniu obietnice. Bo ieſlić z Zakonu dźiedźictwo/inżći nie z obietni19ce. Abráámowi lepak dárował ie BOG przez obietnice. Coż tedy Zakon? Dla przeſtępnikow poſtánowion ieſt? áżby przyßło plemię/kthore 20 mu był obiecał/ zrządzony przez Angioły w ręce pośrzedniká. A pośrze21dnikći nie ieſt iednego/á BOG ieden ieſt. A więc Zakon przećiwko obietnicam BOżym? Vchoway BOże. Bo by było dano Zakon kthoryby 22 mogł ożywiáć/prawdźiwieby z Zakonu byłá ſpráwiedliwość. Ale zámknęło piſmo wßytkie rzeczy pod grzechem/żeby dána byłá obietnicá z wiáry IEzu Chryſtuſowey/tym ktorzy wierzą. ☙

Gen:15. ℣ 6.
Rõa: 4. ℣ 3. & ℣ 18.
Iaco: 2 ℣ 23.
Gen:12. ℣ 3. & 22 ℣ 18. & 26. ℣ 4.
Ecc: 44 ℣ 20
Deu:27. ℣ 26
Abac:2. ℣ 4
Rõa: 1. ℣ 17.
Leu: 18. ℣ 5.
Deu:21 ℣ 23
Heb:9. ℣ 17.
Rõa: 3. ℣ 9.

☞ A pierwey niż przyßłá wiárá/ byliſmy pod Zakonem ſtrzeżeni/ zám- 23
knieni będąc w tę wiárę ktora miáłá być obiáwioná. A ták Zakon iákoby 24
náuczycielem dziecinnym náßym był w Chryſtuſie: ábyſmy byli vſprá-
wiedliwieni z wiáry. A gdy przyßłá wiárá/ iuż nie ieſteſmy pod dziecin- 25
nym vczycielem. Abowiem ieſteście iuż wßyſcy ſyny BOżymi/ przez wiá- 26
rę ktora ieſt w Chryſtuſie IEzuſie. Bo wßyſcy ktorzyście ſię w Chry- 27
ſtuſie pokrzcili/ oblekliście ſię w Chryſtuſá. A ták niemáß rożnice miedzy 28
Żydem/ áni Grekiem/ miedzy ſługą y wolnym/ miedzy mężczyżną y białą
głową. Abowiem wy wßyſcy/ ieſteście iedną rzecz w Chryſtuſie IE-
zuſie. A ieſliście wy Chryſtuſowi/ tedy plemieniem Abráámowym ieſte- 29
ście/ y dziedzicy według obietnice.

Rōa: 6. ℣ 3.

Kápit: 4.

❡ Dobrodzieyſtwo łáſki y dziedzictwá ſynow BOżych żydom obiecáne/ nie tylko im/ ále y Pogánom w táiemnicy dano ieſt.

MOwiádam tedy iáko długo dziedzic málutkim ieſt/ 1
nic nie ieſt rożny od ſługi/ gdyż ieſt pánem wßytkiego/ ále ieſt pod 2
opiekuny y ſpráwcámi/ áż do zámierzonego czáſu od oycá. ☞ 3
Tákżeć y my/ gdyſmy byli málemi pod żywiołámi tego świátá byliſmy ſłu-
żący. Ale gdy przyßłá zupełność czáſu/ poſłał BOG Syná ſwego/ ktory 4
ſię ſtał z niewiáſty/ ktory ſię ſtał pod Zakonem/ áby one ktorzy pod Zá- 5
konem byli odkupił/ żebyſmy ſpoſobienie Synow otrzymáli. Ponieważe- 6
ście tedy ſynowie BOży/ zeſłał BOG Duchá Syná ſwoiego w ſercá
wáße/ wołáiącego/ Abbá Oycze. A ták iuż nie ieſt ſługą/ ále ſynem: á ieſli 7
ſynem/ tedy y dziedzicem przez BOGA. ☞ Ale ná on czás nie znáiąc 8
BOGá/ ſłużyliście tym ktorzy z przyrodzenia nie ſą Bogowie. Ale teraz 9
gdyście poználi Bogá/ á owßem gdyście poznáni od Bogá/ iákoż ſię zás
wrácacie ku mdłym y niedoſtátecznym żywiołom/ ktorym z nowu chcecie
ſłużyć? Przyſtrzegacie dni y mieſiącow/ czáſow y lat. Boię ſię o wás 10
bym lepak po prożnicy nie prácował miedzy wámi. Bądźcie iáko ia/ boć 11
y ia ieſtem iáko wy. Brácia/ proßę wás/ nie obráziliście mię w niczym. 12
Ale wiecie to żećiem wam pierwey przez krewkość ciáłá kazał á opowiá- 13
dał Ewángelią/ y pokußenia wáßego w ciele moim/ nie wzgárdziliście 14
áni odrzucili/ ále owßem przyięliście mię iáko Angiołá BOżego/ iáko
Chryſtuſá IEzuſá. Gdzież tedy ieſt błogosłáwieńſtwo wáße? Bo tego 15
wam poświádczam/ żeby to było mogło być/ y oczybyście byli ſobie wy-
łupowáli/ á dálibyście mi ie byli. A więcem ſię wam ſtał nieprzyiacie- 16
lem/ mowiąc wam prawdę? Náśláduią wás nie dobrze/ áleć wás chcą 17
wypchnąć od prawdy/ ábyście ich náśládowáli. Ale wy náśláduycie zá- 18
wżdy dobrego w dobrym/ á nie tylko ná ten czás gdym v wás ieſt obe-
cnym. Synaczkowie moi/ ktore zás rodzę/ ążby ſię wyformował w wás 19
Chryſtus. A chciałbym być teraz v wás/ y odmienić głos moy/ boć ſię wſty- 20
dam zá wás. Powiedzcie mi wy/ ktorzy pod Zakonem chcecie być/ czy- 21
liście Zakonu nie czytáli?
☞ Nápiſano ieſt bowiem: Iż Abraám miał dwu ſynow/ iednego z ſłu- 22
żebney dziewki/ á drugiego z wolney. Ale ten ktory z dziewki/ rodził ſię we- 23
dług ciáłá: á kthory z wolney/ rodził ſię przez obietnicę/ á teć rzeczy pod 24
przyſłowiem powiedziano. Abowiem to ſą dwá teſtámenty: Ieden z go-
ry Syná/ kthory w niewolą rodzi/ á ten ſię znáczy przez Agár (bo Syná 25
ieſtci gorá w Arábiey/ ktora przyłączoná ieſt do tey ktora teraz ieſt w Ie-
ruzalem/ á ſłuży z ſynmi ſwoimi) ále ono ktore ieſt wzgorę IEruzalem/ 26
wolne

Gen: 16. ℣ 15
Gen: 21. ℣ 1.

27 wolne ieſt/ktore ieſt mátka náßa. Bo ták nápiſano ieſt: Weſel ſie niepło=dna/ktora nie rodziß/wyrwi ſie y záwołay ktora ſie rodzeniem nie prácuieß/ábowiem wiele ſynow opußczáłey/wiecey nizli oney ktora ma meżá. 28 A my brácia/ ieſteſmy ſynowie według obietnice Izáákowey. 29 A iáko ná on czás ten ktory ſie według ćiáłá rodził/ prześládował onego ktory we=30 dług duchá/tákżeć tez y teraz. Ale co powiáda piſmo: Wyrzuć dziewkę y ſyná iey/ boć nie będźie dziedzicem ſyn niewolnice/ z ſynem wolney. 31 A ták brácia/nie ieſteſmy ſynowie służebney/ ále wolney/kthora wolnośćia Chryſtus nas wyzwolił. ☜

Iſaiæ: 54 ✠ 1.
Rōa: 9. ✠ 8.
Gen: 21 ✠ 10

Kapit: 5.

§ Gálátowie wiele dobrego przez Ewángelia otrzymáli/ y wiele złego vßli/ wßákoż tego niewdźięczni/zakon ſtáry chćieli chowáć od ktorego przez Duchá świetego byli wyzwoleni.

1 Stoyćie á nie wdawayćie śie záś w iárzmo niewol=2 ſtwá. Oto ia Páweł powiádam wam/ że będziecieli ſie obrze=3 zowáć/Chryſtus wam nic nie będzie vżyteczen. A świádczę záś káżdemu człowiekowi ktory ſie obrzázuie/ że tez powinien ieſt/ aby wßy=4 ſtek Zakon pełnił. Odpádliśćie od Chryſtuſá / ktorzy z Zakonu ßukaćie 5 vſpráwiedliwienia/odpádliśćie od łáſki. Abowiem my duchem z wiáry/ 6 nádzieie ſpráwiedliwośći czekamy. Bo w Pánie Chryſtuśie IEzuśie/ nie waży nic áni obrzezánie/ áni nieobrzezánie / ále wiárá ktora przez mi=7 łość ſpráwuie. Bieżeliśćie dobrze/y ktoż wam przekáził/ábyśćie prawdzie 8 nie byli poſłußni? Nikomu nie przyzwalayćie. Boć tá namowá nie ieſt 9 z onego ktory was powoływa. Trochá kwáſu wßyſtko ćiáſto záraża. 10 ☞ Ja duffam o was w Pánie / że nic inßego nie będziecie rozumieć: á 11 ten ktory was trwoży/poniesie Sąd ná ſobie/ktokolwiek ieſt. Ale ia brá=ćia/ieſli ießcze obrzezánie przepowiádam: czemuż ießcze prześládowánie 12 ćierpię? Tedyć wyginęło zgorßenie krzyżá. Bodayże ie odćięto/ ktorzy 13 wámi trwożą. ☜ Abowiem brácia/ieſteśćie wy wezwáni ná świebo=de: tylko żebyśćie tey świebody nie dáli ćiáłu powodem/ále przez miłość 14 duchową zobopolnie ſobie służćie. Abowiem wßyſtek Zakon w iednym słowie ſie wypełnia. Będźież miłował bliżniego twego/iáko ſam śiebie. 15 Ale ieſli ſie weſpołek gryziećie y kąſaćie/pátrzćieß byśćie ſie ſami z obopolnie nie potrawili. Mowię tedy w Chryſtuśie. 16 ☞ W duchu chodźcie/ á żądz cieleſnych nie popełnićie. Boć ćiáło po=17 żąda przećiwko duchowi / á duch tez przećiwko ćiáłu: bo to dwoie ſą ſo=18 bie przećiwne / żebyśćie nie wßyſtkiego czynili cobyśćie chćieli. Co ieſli 16 od duchá bywaćie wodzeni/ tedyć nie ieſteśćie pod Zakonem. Jáwneć ſą 20 vczynki ćieleſne/ á te ſą: nieczyſtotá/plugáwość/wßeteczność/pſotá/bał=wochwálſtwo/czáry/nieprzyiáźni/ſwáry/nienawiśći/gniewy/zwády/nie=21 zgody/ rozſtárgnienia / zazdrośći/mężoboyſtwá/ pijáńſtwá/ obżerſtwá/y tym podobne ktore wam opowiádam/ ták iákom y pierwey opowiedział/ 22 że ći ktorzy tákie rzeczy dźiáłáią/kroleſtwá Bożego nie doſtąpią. A owoc Duchá ieſt/miłość/rádość/pokoy/ćierpliwość/dobrotliwość/dobroć/nie=23 popędliwość/ćichość/wiárá/mierność/wſtrzymawáłość/czyſtość. Prze=24 ćiwko tákowym nie ieſt Zakon. A ktorzy ſą Chryſtuſowi/ ćiáło ſwoie v=krzyżowáli/z grzechy y z námiętnośćiámi. ☜ 26 ☞ Jeſliż więc żywiemy duchem/ duchem tez y chodźmy. Nie ſtáway=27 my ſie pożądliwi márney chwały / ieden drugiemu pobudkę dáiąc / ieden drugiemu zayźrząc.

Actor: 5 ✠ 1. & ✠ 2.
1 Cor: 5 ✠ 6.
Leu: 10 ✠ 18
Mat: 22 ✠ 30
Mar: 12. ✠ 31
Rōa: 13. ✠ 8.
Iaco: 2. ✠ 8.
Rōa: 13 ✠ 14
1 Pet: 2 ✠ 12.

Kápit: 6.

¶ Ktorzy chcą Bogu ſłużyć/máią miedzy ſobą ſpokoynie żyć/ſtárſzym poddáni/ poddánym łáſkáwi/Kácerzow y ludźi przewrotnych ſie wyſtrzegáiąc.

1 BRácia/ieſliby ktory człowiek był w iákim vpadku záchwycon/ wy ktorzy ieſteśćie duchownemi/ náuczaycie tákowe w duchu ćichośći/pátrząc też ſam ná śię/byś też y ty niebył kuſzon. 2 Jeden drugiegȯ brzemioná nośćie/tedy ták nápełnićie Zakon Chryſtuſow. 3 Bo ieſli kto rozumie ſie być czym / áno niczym nie ieſt/ ſam śiebie zwodźi. 4 Ale probuy káżdy vczynku ſwegȯ/tedy ták ſam w ſobie tylko chwałę mieć będźieſz/á nie w inym. 5 Abowiem káżdy ſwe brzemię ponieśie.

1 Cor:3. ℣ 8.

6 A ten ktory náukę przyimuie przez ſłowo / we wſzem dobrym niech vżycza onemu od ktorego ſie vczy. 7 Nie mylćie ſie: z Bogá ſie żaden śmiać niemoże. 8 Bo co záśieie człowiek / to będźie też żął. Abowiem kto śieie w ćiele ſwym/ z ćiáłá też będźie żął ſkázenie. A kto śieie w duchu / z duchá będźie żął żywot wieczny. 9 A dobrze czyniąc/nie vſtawaymy. Bo czáſu ſwegȯ będźiemy żąć nie vſtawáiąc. 10 Przetoż tedy poki czás mamy / czyńmy dobrze wſzyſtkim/á nawiecey tym domownikom wiáry. 11 ☞ Obáczćie iákim liſt piſał do was moią ręką.

2 Teſ:3 ℣ 13.

12 ☞ Abowiem ći ktorzy ſie chcą podobáć w ćiele/przynukáią was ábyśćie ſie obrzezowáli/tylko żeby prześládowánie krzyżá Chryſtuſowegȯ nie ćierpieli. 13 Bo áni ći kthorzy ſie obrzezuią/ Zakonu ſtrzegą/ále chcą ábyśćie ſie obrzezowáli/ iedno żeby ſie w wáſzym ćiele przechwaláli. 14 Ale vchoway Boże/bym ſie ia miał chlubić/ iedno w krzyżu Páná náſzego Jezu Chryſtá/przez ktoregȯ mnie świát vkrzyżowan ieſt/á ia świátu. 15 ☞ Abowiem w Chryſtuśie Jezuśie/nic nie waży obrzezánie/áni nieobrzezánie/ále nowe ſtworzenie. 16 A ktorzykolwiek będą tey reguły náśládowáć/pokoy nád nimi y miłośierdźie/y nád Jzráelem Bożym. 17 Ná oſtátek niechay mi żaden przykrym nie będźie: ábowiem ia blizny Páná náſzego JEzuſá ná ćiele ſwym noſzę. 18 Łáſká Páná náſzego JEzuſá Chryſtuſá z duchem wáſzym brácia/ AMEN.

☞ Liſt do Gálátow nápiſan z Rzymu.

Argument ná Epiſtołę Swiętego Páwłá do Effezow.

EFfezowie przyiąwſzy ſłowo prawdy/ trwáli w wierze. Te chwáli Apoſtoł piſząc im z Rzymu z ćiemnice/przez Thychiká Dyakoná.

List Swietego Páwłá Apoſtołá do Effezow.

Kápit: I.

Chwali Páná BOgá z dobrodzieyſtw dánych ludzkiemu rodzáiowi/ Apoſtołom y Effezom.

1 PAwel Apoſtoł JEzu Chryſtuſow przez wolą Bożą: Wßyſtkim Swiętym ktorzy ſą w Effezie/ y wiernym w JEzuſie CHRyſtuſie. 2 Láſká wam y pokoy/ od Bogá Oycá náßego/ y Páná Jezu CHRYſtá.

3 Błogoſłáwiony BOG y Oćiec Páná náßego JEzuſá Chryſtuſá/ ktory błogoſłáwił nas wßelkim błogoſłáwieńſtwem duchownym w niebieśiech/ 4 w Chryſtuśie/ iáko nas wybrał w nim przed ſtworzeniem świátá/ ábyſmy byli świętemi y czyſtemi przed oblicznośćią iego w miłośći. 5 Ktory przeyźrzał nas ſobie zá ſyny ſpoſobione/ przez JEzuſá Chryſtuſá w niego według przedſięwźięćia wolei ſwoiey/ 6 ku czći á chwale łáſki ſwoiey/ w ktorey wdzięcznemi nas vczynił w miłym Synu ſwoim. 7 W ktorym mąmy odkupienie przez krew iego (odpußczenie grzechow) według hoynośći 8 łáſki iego/ ktora ſtáłá ſie w nas obfita we wßelkiey mądrośći y roſtropnośći/ 9 żeby nam oznaymił táiemnicę woley ſwoiey/ według vpodobánia 10 ſwego/ ktore iáwnie włożył w nim/ w rozßáfowániu zupełnośći czáſow/ áby náprawił wßyſtki rzeczy w Chryſtuśie/ ktore ſą ná niebie/ y ktore ná ziemi/ w nim. 11 Przez ktorego też y my powołáni ieſteſmy loſem: przeyrzeni według przedſięwźięćia iego/ ktory wßyſtki rzeczy ſpráwuie/ według rády 12 woley ſwoiey/ ábyſmy byli ku chwale ſławy iego/ my ktorzyſmy pierwey 13 nádzieię mieli w Chryſtuśie. W ktorym też y wy/ gdyśćie vſłyßeli ſłowo prawdy (Ewángelią zbáwienia wáßego) w ktorey y vwierzywßy náznáczeni ieſteśćie 14 Duchem obietnice świętym/ ktory ieſt zadátkiem dziedzictwá náßego/ ná odkupienie nábyćia ſwego/ ku chwale ſławy iego. 15 Przetoż y ia vſłyßawßy o wierze wáßey/ ktora ieſt w Chryſtuſá Jezuſá/ y miłość przećiwko wßyſtkim Swiętym.

16 Nie przeſtawam dźiękowáć zá was/ wſpominiáiąc was w modlitwách moich/ 17 żeby BOG Páná náßego Jezu Chryſtá/ Oćiec chwały/ dał 18 wam duchá mądrośći y obiáwienia/ ku vznániu iego/ ábyśćie mieli oświecone oczy ſercá wáßego/ 19 ábyśćie wiedźieli ktora ieſt nádźieiá powołánia iego/ y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w Swiętych/ y ktora ieſt przewyſoka wielkość mocy iego przećiwko nam/ ktorzy wierzymy 20 według ſpráwy możney mocy iego/ ktorą okazał w Chryſtuśie/ wzbudźiwßy go od vmárłych/ y poſtánowiwßy ná práwicy ſwoiey w niebieśiech/ 21 náde wßyſtkimi kśięſtwy/ y mocámi/ y śiłámi/ y nád pánowánim/ y nád wßelkie imię/ ktore bywa miánowano nie tylko ná tym świecie/ ále y ná 22 onym przyßłym. A wßyſtki rzeczy podłożył pod nogi iego/ á iego dał áby 23 był głową náde wßyſtkim kośćiołem/ ktory ieſt ćiáłem iego/ y zupełność iego/ ktory wßyſtko we wßyſtkich nápełnia.

2 Cor: 1. ℣ 3.
1 Pet: 1. ℣ 3.
Infr: 3. ℣ 7.
Psal: 8. ℣ 8.

Kápit: 2.

§ Effezowie nie podleyszy niż Zydowie / od grzechow wybáwieni / od niewiernych odłączeni / powinni BOGV być wdzięczni.

Col: 2. ✠ 13. & 3. ✠ 3.

Was gdyście byli vmárłemi / w występkách y w grzechách wászych / w kthorycheście niekiedy chodzili / według wieku świátá tego / według Kśiążęciá mocy powietrza tego / duch / ktory teraz moc swą okázuie w synách niedowiárstwá / miedzy ktoremi y my wszyscy niegdy obieráliśmy się w żądzách ćiáłá nászego / czyniąc wolą ćiáłá y myśli nászych / y byliśmy z przyrodzenia synowie gniewu iáko y drudzy. Ale BOG / ktory iest bogáty w miłośierdziu / dla wielkiey miłośći swey ktorą nas vmiłowáł / ácześmy byli vmárli w grzechách / ożywił nas pospołu z Chrystusem (ktorego łáską iesteśćie zbáwieni) y pospołu z nim wskrześił / y pospołu posádził w niebieśiech w Chrystuśie JEzuśie / áby okazał w wiekách przyszłych hoyność bogáctwá łáski swoiey / w dobroći nád námi w Chrystuśie JEzuśie. Abowiem z łáski iesteśćie przywiedzieni ku zbáwieniu przez wiárę / y toć nie z was / bo tho iest dar BOży / nie z vczynkow by się kto nie chlubił. Bo iesteśmy iego stworzenim / stworzeni przez Chrystusá JEzusá ná dobre vczynki / ktore Pan Bog náгotował / ábyśmy w nich chodzili. Przetoż tedy pámiętayćie / żeśćie y wy niegdy byli Pogány w ćiele / ktorzyśćie bywáli zwáni nieobrzezáńcy / od onego nieobrzezánia ktore zową ná ćiele / ręką vczynione ktorzyśćie byli ná on czás bez Chrystusá / odłączeni od towárzystwá Izráelowego / y gośćmi w testámenćiech / nie máiąc obiecáney nádźieie / y bez Bogá ná tym świećie. Ale teraz w Chrystuśie JEzuśie / wy ktorzyśćie niekiedy byli dáleko / stáliśćie się blisko przez Krew Chrystusową. Abowiem on iest pokoiem nászym / ktory vczynił z obu iedno : á rozwáliwszy śćiánę śrzednią / ktora dzieliłá nas / y odiąwszy nieprzyiaźń ćiáłem swoim / Zakon stárego przykazánia vstáwámi wyniszczył / áby dwoy lud zbudowáł w sámym sobie / zá iednego nowego człowieká / vczyniwszy pokoy : á żeby z Bogiem poiednał obu w iednym ćiele przez krzyż / zámordowawszy nieprzyiaźń w sámym sobie. A przyszedszy opowiádał pokoy wam ktorzyśćie byli dáleko / y pokoy tym ktorzy byli blisko. Abowiem przezeń mamy przystęp oboy / w iednym duchu do Oycá.

Rōm. 5. ✠ 2.

☞ A ták iuż nie iesteśćie gośćie áni przychodniowie / ále iesteśćie mieszczánie świętych / y domacy BOży / zbudowáni ná fundámenćie Apostolskim / y Prorockim / tym sámym nawyższym węgielnym kámieniem Jezusem Chrystusem. Ná ktorym wszelkie budowánie wywiedzione / rośćie w kośćioł święty w Pánie. Ná ktorym y wy społecznie się budujecie / przybytkiem Bożym w Duchu świętym. ☜

Kápit: 3.

§ Páweł święty miał osobną łáskę Pogánom Ewángelią kázáć ku oświeceniu ich.

Dla tey rzeczy ia Páweł więźień Chrystusá JEzusá / zá was Pogány: ieśliśćie też słyszeli o száffunku łáski Bożey ktora mi iest daná miedzy wámi / iż według obiáwienia oznaymioná mi iest táiemnicá / tákom wyższey krotce nápisał / iáko możećie wyrozumieć czytáiąc / báczność moię w posłudze Chrystusowey / ktora nie iest obiáwioná w inych narodźiech synom ludzkim / iáko teraz obiáwiono iest świętym Apostołom iego y Prorokom w Duchu / że też y Pogáni máią

być

być społecznemi dziedzicámi/ y społecznym ciálem/ y społecznemi vczesni=
7 ki obietnice iego/ w Chrystusie Jezusie przez Ewángelia/ ktorey stałem
sie ia służebnikiem/wedlug dáru łáski Bożey/ktora mi iest daná/ według
8 spráwy mocy iego. Mnie záprawdę namnieyszemu ze wszystkich świe=
tych daná iest tá łáská/ábych opowiádał miedzy Pogány/nie dostepne bo=
9 gáctwá Chrystusowe/iżebych oświecał wszystki y obiáśniał/ktoryby był
száffunek táiemnice skrytey od wiekow w BOdze / ktory wszystki rzeczy
10 stworzył przez JEzusá Chrystusá/áby byłá obiáwioná kśiestwam y mo=
11 cam w niebiesiech/przez kośćioł rozmáita mądrość Boża/według zámie=
12 rzenia wiekow/ktore vczynił w Chrystusie Jezusie Pánie nászym. Przez
ktorego mámy duffánie/y przystep śmielszy przez wiáre iego.
13 ☞ Przetoż proszę żebyśćie nie vstawáli w vćiskách moich dla was/
14 ktore są chwała wászá. Dla tegż tedy klekam ná swe kolaná do Oycá Pá=
15 ná nászego JEzu Chrystá/ z ktorego wszelkie oycowstwo ná niebie y ná
16 ziemi bywa miánowano/áby wam dał podług bogactw chwały swoiey
moc / żebyśćie byli posileni przez Duchá iego ná wnetrznym człowiecze/
17 áby chrystus mieszkał przez wiáre w sercách wászych/byśćie byli w miło=
18 śći vkorzenieni/ y vgruntowáni/ żebyśćie mogli ze wszystkiemi świetemi
poiąć á zrozumieć ktora iest szerokość y długość/ y wysokość y glebokość
19 mogli też wiedzieć miłość Chrystusowa ktora przechodzi vmieietność/
20 á żebyśćie byli nápełnieni we wszelka zupełność BOża. A onemu ktory
mocen iest wszystko czynić/dáleko wiecey niżli prośimy álbo rozumiemy/
21 według mocy ktorá okázuie w nas/ temu chwałá w kośćiele/ y w Chry=
stusie JEzusie/ná wszystki rodzáie/wieku wiekow. AMEN ☞

Sup:1. ✠ 19. 1 Cor:15 ✠ 9. Rōa:16. ✠ 25 Rōa:16 ✠ 27

Kápit: 4.

§ Kośćioł ciálu człowieczemu przypodobán v rożnośćia członkow okrá=
szon/o iednośći/y obyczáiow poczesnośćma prácowáć.

1 Ták proszę was / ia więzień w Pánie / ábyśćie
przystoynie chodźili w powołániu tym w ktorymeśćie powo=
2 łáni/ ze wszeláka pokora/ y z ćichośćia / z ćierpliwośćia / ieden
3 drugiego znoszac w miłośći/ pilni bedac ábyśćie záchowáli iedność du=
4 chá w zwiasce pokoiu. Jedno ćiáło/ y ieden duch/ iáko y wezwáni iesteś=
5 ćie w iedney nádziei powołánia wászego. Jeden PAN/iedná wiárá/ie=
6 den krzest/ieden Bog y Oćiec wszystkich/ ktory iest nád wszystkimi/y przez
wszystki/y we wszystkich nas. ☞
7 ☞ Ale káżdemu z nas/ daná iest łáská według miáry obdárowánia
8 Chrystusowego. Przetoż mowi: Wstapiwszy ná wysokość/wiodł poi=
9 máne ietce/dał dáry ludziom. A to (co powiáda) iż wstapił/co inszego
10 iest/iedno iż też y zstapił pierwey do niższych kráin ziemie? Kthory z=
stapił tenże iest/ y ktory wstapił nád wszystki Niebiosá/ áby nápełnił w=
11 szytkie rzeczy. Y onże dał/iedne Apostolmi/drugie Prorokí/drugie Ewán
12 gelistámi/drugie pásterzmi y Doktormi/ku doskonániu świetych/ná vczy=
13 nek posługowánia/ku zbudowániu ćiáłá Chrystusowego/ążbyśmy zábie=
żeli wszyscy w iedność wiáry/y vznánia Syná BOżego/w doskonálego
14 meżá/w miáre lat zupełnośći Chrystusowey/ ☞ ábyśmy iuż nie byli má
łemi cholebiąc sie/ y żebyśmy sie nie dáli vnośić wszelákiemu wiátrowi
náuki/we złośći ludzkiey/y w chytrośći ku záwiedzieniu w błąd. Ale prá
15 wde spráwuiac w miłośći/ ábyśmy rośli w nim ná wszystkich rzeczách/
16 ktory iest głowá Chrystus / z ktorego wszystko ćiáło spoione y splecione
przez wszythki stáwy posługowánia/ według spráwy w miáre káżdego
członká/

Phili: 1. ✠ 27 Colo: 1. ✠ 10 1 Tes: 2. ✠ 12 & 4. ✠ 1. Rōa: 12 ✠ 10 1 Cor: 7 ✠ 10 Mala: 2 ✠ 10 Deu: 4. ✠ 35. Rōa: 12. ✠ 3. 1 Co: 12 ✠ 11 2 Co: 10 ✠ 13 Psa: 67. ✠ 19. 1 Co: 12 ✠ 28 Zach: 8 ✠ 16

członká/ czyni pomnożenie ciáłá ku zbudowániu swemu w miłości. [17] To tedy powiádam y świadczę w Pánie/ żebyście iuż ták wiecey nie chodźili/ iáko chodzą Pogáni w márności zmysłu swego/ [18] máiąc vwichłány ciemnościámi rozum/ oddaleni od żywotá BOżego przez nieumieietność ktora w nich iest/ dla záślepienia sercá ich/ [19] ktorzy rospaczáiąc/ wydáli sie sámi ná niewstydliwość/ná czynienie wszelákiey nieczystości/y ná łákomstwo. [20] Ale wy nie tákeście sie náuczyli Chrystusá/ [21] iesliżeście go słucháli/ y iesliście w nim náuczeni/iáko iest prawdá w Chrystusie Jezusie/ [22] ábyście z siebie złożyli według pierwszego postępku stárego człowieká/ ktory sie psuie według żądzy obłędliwych. ☞

☞ [23] Ale odnowcie sie duchem rozumu wászego/ [24] á obleczcie sie w nowego człowieká/ ktory według BOgá stworzon iest w spráwiedliwości/ y świątości prawdy. [25] A dla tego/złożywszy kłamstwo/mow káżdy prawdę z bliźnim swoim/bo iesteśmy społecznemi członkámi. [26] Gniewaycie sie á nie grzeszcie. Słońce niech nie záchodźi ná rozgniewánie wásze. [27] Nie daycie mieyscá Dyabłowi. [28] Kto kradł/iuż niechay nie krádnie: á owszem wiecey niechay robi/ spráwuiąc rękomá swemi co dobrego iest/ áby miał skądby vżyczył temu ktory potrzebuie. ☞ [29] Żadna zła mowá z vst wászych niechay nie wychodźi/ále iesli ktora iest dobra/ku zbudowániu wiáry/áby dáłá łáskę tym co słucháią. [30] A nie zásmucaycie duchá świętego Bożego/ktorymeście náznáczeni w dźień odkupienia. [31] Wszelka gorzkliwość/y gniew/ y nienayźrzenie/y wołánie/y bluźnienie niech będźie odięto od was ze wszelką złością. [32] Bądźcieśz tedy zobopolnie dobrotliwi/ miłośierni/odpuszczáiąc sobie wespołek/ iáko y BOG w Chrystusie odpuścił wam.

Rōa: 1. ✠ 9. 1 Pet: 4. ✠ 3. Rōa: 1. ✠ 21. Colo: 3. ✠ 8. Heb: 12 ✠ 1. 1 Petr: 4 ✠ 2 Rōa: 6. ✠ 4. & 12. ✠ 2. Col: 3. ✠ 12. 1 Pet: 2. ✠ 1. Zach: 8 ✠ 16 Psal: 4. ✠ 5. Iacob: 4 ✠ 7. Colo: 3. ✠ 12.

Kápit: 5.

§ Ktorzy łáski Chrystusowey żądáią/máią sie wystrzegáć grzechow cielesnych/obżárstwá/nieczystości/y przyczyn ich/w małżeństwie też rządnie sie spráwowáć.

[1] Bądźcieśz tedy násládowcy Bożymi / iáko synowie namilszy/ [2] á chodźcie w miłości/ták iáko y Chrystus vmiłował nas/ y wydał sie sam dla nas/ obiátę y ofiárę Bogu ku wdźięczney woniey. [3] Ale nieczystotá/y wszelkie plugástwo/álbo też łákomstwo/ niech nie będźie áni pomienione miedzy wámi/ták iáko przystoi świętym: [4] álbo nieucżciwość/álbo głupia rozmowá/álbo szyderstwo/ktore nie k rzeczy/ ále owszem dźięk czynienie. [5] Bo to wiedźcie á rozumieycie/ żeć żaden psotliwy/ álbo nieczysty / álbo łákomy/ co iest báłwochwálstwo / nie ma dźiedźictwá w Krolestwie Chrystusowym y Bożym. [6] Niech was żaden nie zwodźi proznemi námowámi / boć dla tego przyszedł gniew Boży ná syny niedowiárstwá. [7] Nie stawaycieśz sie tedy vczestnikámi ich. [8] Bo byliśćie też niekiedy ciemnośćiámi/ále teraz świátłośćią w Pánie/ chodźcieśz tedy iáko synowie świátłości/ [9] boć owoc świátłości należy we wszelkiey dobroći/y spráwiedliwości/ y w prawdźie. ☞ [10] Probuiąc coby sie nalepiey podobáło Bogu/ [11] á nie bądźcie vczestniki vczynkow ciemności nic nievżytecznych/ále ie ráczey karzcie. [12] Abowiem co sie od nich dźieie w táyności/nie vczćiwa rzecz y powiádáć. [13] Ale wszytkie rzeczy ktore bywáią oznaymione/od świátłości bywáią obiáwione: bo wszystko co sie wyiawia/ świátłośćią iest. [14] Przetoż mowi: Wstań ktory śpisz/á powstań z vmárłych/ y oświeci cie Chrystus.

☞ [15] Pátrzćieśz tedy Brácia/iákobyście opátrznie chodźili/nie iákoby niemądrzy/ále iáko mądrzy/ [16] odkupuiąc czás/bo dni są złe. [17] A przeto nie bądźcie nieostropnemi/ ále bądźcie rozumieiący ktoraby byłá wola Boża. A nie vpiiaycie

Ioā: 13. ✠ 34. & 15. ✠ 12. 1 Ioā: 4. ✠ 13 Colo: 3. ✠ 5. Mat: 24 ✠ 4. Marc: 13 ✠ 5. Luc: 21. ✠ 8. Colo: 2. ✠ 18 2 Tes: 2. ✠ 3. Colo: 4. ✠ 5. Rōa: 12. ✠ 2.

18 vpiiaycie ſie winem/w ktorym ieſt nieczyſtotá/ ále bądźcie nápełnieni du-
19 chem świętym/rozmawiáiąc sámi zſobą w pſalmiech/w himnách/y w pio
ſnkách duchownych/śpiewáiąc y gráiąc w ſercách wáſzych pánu/záwżdy
20 dzięki wzdawáiąc zá wſzyſtkie rzeczy / w imię Páná náſzego Jezu Chry-
21 ſtá Bogu y Oycu/ będąc poddáni ieden drugiemu w boiáźni Chryſtuſo-
22 wey. Niewiáſty niech będą poddáne mężom ſwoim/ták iáko Pánu:
23 bo mąż ieſt niewieście głową/ták iáko Chryſtus głową ieſt kościołowi.
24 On ieſt Zbáwiciel ciáłá iego. Jáko tedy kościoł poddan ieſt Chryſtuſo-
25 wi/ ták też y niewiáſty / niech będą mężom ſwoim we wſzyſtkim. Mężo-
wie miłuycie żony wáſze/iáko y Chryſtus vmiłowáł kościoł/y wydał ſie
26 ſam zań/áby gi poświęcił/omywſzy gi omyciem wody w słowie żywotá/
27 áby on ſam ſobie wyſtáwił kościoł chwálebny/ ktoryby nie miał ſwędry/
álbo zmárſzku/ álbo co tákowego/ ále áby był święty y niepokaláñy.
28 Tákże też y mężowie máią miłowáć żony ſwoie/ták iáko ciáłá ſwoie. Kto
29 miłuie żonę ſwoię/ſam śiebie miłuie. Boć wżdy żaden niemiał nigdy ciá-
łá ſwego w nienawiści/ ále ie kármi y chowá/ ták iáko y Chryſtus ſwoy
30 kościoł. Bo ieſteſmy ciáłá iego członkámi/ z ciáłá iego / y z kości iego. Y
31 dla tego opuśći człowiek oycá y mátkę ſwoię/ á będzie ſie trzymał żony
32 ſwoiey/y będą dwá w iednym ciele. Sákráment to wielki ieſt/ ále to po-
33 wiádam w Chryſtuśie y w kościele. Wſzákże iednák y wy z oſobná ká-
żdy miłuy żonę ſwą iáko ſam śiebie/á żoná lepák niech ſie boi mężá ſwego.

1 Teſ: 4 ✠ 3. Gen: 3 ✠ 16. Col: 3 ✠ 18. 1 Pet: 3 ✠ 1. 1 Cor: 11 ✠ 3. Col: 3 ✠ 19. Gen: 2 ✠ 24. Math: 19 ✠ 5. Mar: 10 ✠ 7. 1 Cor: 6 ✠ 16.

Kápit: 6.

Jáko ſynowie z rodzicámi/rodzicowie z ſyny/ pánowie z sługámi/słudzy z pány ſwemi máią ſie obchodźić/y poſpolićie wſzyſcy iáko ſie w cnotách obieráć.

1 Synowie/bądźcie poſłuſzni rodzicom wáſzym w pá-
2 nie/ boć to ieſt rzecz ſpráwiedliwa. Czći oycá ſwego y mátkę
3 ſwoię (toć ieſt pierwſze przykazánie w obietnicy) ábyć dobrze
4 było/ á żebyś był długowiecznym ná ziemi. A wy też oycowie/ nie pobu-
dzaycie ku gniewowi ſynow wáſzych/ ále ie wychowaycie w grozie/ y w
5 kárności Páńſkiey. Słudzy bądźcie poſłuſzni Pánow ſwych cieleſnych/
z boiáźnią y z ſtráchem w vprzeymości ſercá wáſzego/ iáko Chryſtuſowi/
6 nie ſłużąc thylko ná oko / iákoby ludziom ſie podobáiąc / ále iáko słudzy
7 Chryſtuſowi/czyniąc wolą Bożą z chući/ſłużąc z dobrą wolą/ iáko pánu/
8 á nie iáko ludziom. Wiedząc to/iż káżdy cokolwiek dobrego vczyni/to we-
9 źmie od Páná/bądź ſługá/bądź wolny. A wy też pánowie/ tákże im thęż
czyńcie/opuſzczáiąc grozby : wiedząc to/że ták ich iáko y wáſz Pan ieſt w
niebieśiech : á niemáſz v niego brákowánia w perſonách.
10 ☞ Ná oſtátek brácia/pośilaycie ſie w Pánie/y w możności mocy iego.
11 Obleczcie ſie we zbroię BOżą / ábyście mogli ſie záſtáwić zdrádliwym
12 náiázdom Dyabelſkim. Boć nie ieſtći nam boiowánie przeciwko ciáłu y
krwi/ ále przeciwko kśiążętom y mocam/ náprzeciwko rządzcam świátá
tych ciemności/náprzeciwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu.
13 Przeto weźmiecie ná śię zbroię Bożą/żebyście ſie mogli ſprzećiwić w dzień
14 zły/ y we wſzyſtkich rzeczách doſkonáli ſtáć. A ták ſtoycie przepáſawſzy
15 biodrá wáſze w prawdzie/y obleczeni w páncerz ſpráwiedliwości/y má-
16 iąc boty ná nogách/ w przygotowániu Ewángeliey pokoiu. We wſzyſt-
kich rzeczách biorąc tarczą wiáry/ ktorąbyście mogli wſzyſtkie ſtrzały o-
17 gniſte nagorſzego nieprzyiaciela vgáśić. Weźmiecie też helm zbáwienia/
18 y miecz duchowny/ ktory ieſt słowo Boże. Przez wſzeláką modlitwę
y prozbę/ modląc ſie ná káżdy czás w duchu / y w nimże czuiąc ze wſzelką
pilnością/

Col: 3 ✠ 20. Exo: 20 ✠ 12. Deu: 5 ✠ 16. Eccl: 3 ✠ 9. & 7 ✠ 29. Mat: 15 ✠ 4. Mar: 7 ✠ 10. Col: 3 ✠ 22. Tit: 2 ✠ 9. 1 Pet 2 ✠ 18. Deu: 10 ✠ 17. 2 Par: 19 ✠ 17. Iob 34 ✠ 19. Sapi: 6 ✠ 8. Eccl: 35 ✠ 16. Rõa: 1. & 2. ✠ 11. Gala: 2 ✠ 6. Col: 3 ✠ 25. Act: 10 ✠ 34. 1 Pet: 1 ✠ 17. Eſa: 59 ✠ 17. 1 Teſ: 5 ✠ 8. Luc: 18 ✠ 1. Col: 4 ✠ 2.

pilnośćią/y ná modlitwie zá wßyſtkie świete/y zá mnie/ áby mi byłá dá- 19
1 Teſ. 3. b 1. ná mowá / gdy ſwe vſtá otworze z śmiáłośćią / ábym oznáymić mogł tá-
iemnice Ewángeliey/dla ktorey ieſtem posłem w tym łáncuchu/żebym w 20
nim śmiał/ták iáko mi potrzebá mowić. A żebyśćie y wy wiedźieli co ſie 21
około mnie dźieie/cobym czynił: wßyſtko wam oznaymi Tychikus namil-
ßy brát/y wierny ſłużebnik w Pánie/ktoregom posłał do was ná to/áby- 22
śćie ſie dowiedźieli co ſie około nas dźieie/á żeby poćießył ſercá wáße. Po
koy bráćiey y miłość z wiárą od BOGA Oycá náßego / y Páná IEzu 23
Chryſtá. Łáſká ze wßyſtkiemi ktorzy miłuią Páná náßego IE- 24
zuſá Chryſtuſá w nieſkáżitelności/ AMEN.

☞ Nápiſan ieſt z Rzymu do Effezow przez Tychiká.

Argument Epiſtoły do Filippenſow.

Filipenſowie ſą Mácedończykowie/ći przyiawßy słowo prawdy/ trwáli w wierze/ áni przyieli fáłßywych Apostołow. Te záleca Apostoł/ pißąc do nich z Rzymu z ćiemnice/przez Epáfrodytá.

List Swietego Páwłá Apostołá do Filippenſow.

Kápit: I.

§ Dźiekuie BOGV z dobrodźieyſtw Filippenſom dánych/oznáymuie im ſwoie wieźie-nie/y miłość ktorą miał do nich/nápomina ku znoßeniu rzeczy przećiwnych.

Páwel y Tymoteuß ſługy Iezuſá Chryſtuſá: wßytkim świetym w Chryſtuśie IEzuśie/ ktorzy ſą w mieśćie Filippis z Biſkupy y z Dyakony. Łáſká wam y pokoy od Bogá Oycá náßego/y Páná IEzu Chryſtá. Dźiekuie BOgu moiemu w káżdym wſpomnieniu was/ záwżdy we wßyſtkich modlitwách moich/ zá was zá wßyſtkie/ z rádośćią prosbe czyniąc zá wáße ſpołeczność w Ewángeliey Chryſtuſowey od pierwßego dniá áż dotychmiaſt. 1 2 3 4 5 6
☞ Máiąc o tym nádźieie/że ten ktory w was począł dobry vczynek/dokona áż do dniá Chryſtuſá IEzuſá/iáko mi to przysłußa rozumieć o was wßytkich/przeto że was mam w ſercu/y w więźieniu moim/y w obronie/ y w potwierdzeniu Ewángeliey/ ábyśćie byli wy wßyſcy towárzyßmi rádośći moiey. Bo świádek mi tego BOg/iáko tego żądam ábyśćie wy wßyſcy byli we wnetrznośćiách IEzu CHryſtuſowych. A oto proßę/ áby miłość wáßá wiecey á wiecey obfitowáłá w wßelkiey vmiejetnośći y we wßelkim wyrozumieniu / żebyśćie vkuśili lepßych rzeczy/ żebyśćie byli ßczeremi / y bez obráženia w dźień CHryſtuſow/ nápełnieni owocu ſpráwiedliwośći przez Jezuſá Chryſtuſá/ku czći y ku chwale Bożey. ☞ Ale chce bráćia ábyśćie to wiedźieli/ że te rzeczy ktore ſie około mnie dźieią/ przyßły ku wietßemu pożytkowi EWángeliey/ták iż wieźienie moie dla Chryſtuſá iáwnie ſie ſtáło po wßytkim Rátußu/y wßedy indźie/ták 7 8 9 10 11 12 13

iż wiele

14 iż wiele Bráciey w Pánie / duffáiacy w więzieniu moim/ thym więcey
śmieli krom boiáźni ſłowo Boże mowić. Niektorzy tedy dla zazdrości y
15 ſporu/á drudzy też dla dobrey woley Kryſtuſá opowiádáia. Niektorzy też
16 z miłości/wiedząc żem ku obronie Ewángeliey poſtánowion ieſt. A dru=
17 dzy też z vporu Chryſtuſá opowiádáia nie z vprzeymego ſercá/ máiąc zá
18 to/żeby mieli przydáć vćiſku więzieniu moiemu. Ale co ná tym? By iedno
ktorymkolwiek obyczáiem/ choć zá iákim powodem / choć też zá prawdą
19 Chryſtus był opowiádan/y z tegom rad/ále y będę rad. Bo to wiem/ że
mi to wynidźie ku zbáwieniu/ zá wáſzą modlitwą/ y zá dodawánim Du=
20 chá JEzu Chryſtuſowego/ według oczekawánia y nádźieie moiey: ábo=
wiem w niczym nie będę pohánbion/ále we wſzyſtkim duffániu/iáko pier=
wey záwżdy/ták y teraz będźie vwielbion Chryſtus w ćiele moim/choćia
21 przez żywot / choćia przez śmierć. Bo mnie być żywym Chryſtus ieſt/ á
22 vmrzeć zyſk. Co ieſliby żyć w ćiele (przyſzło) to by mi było vżytkiem v=
23 czynku/ále cobym miał obráć niewiem. Bo mie te dwie rzeczy śćiſkáią/że
24 żądam rozſtáć ſię á być z Chryſtuſem/co dáleko lepſza rzecz ieſt: á mieſzkáć
25 zás w ćiele/potrzebá tego więcey dla was. A o tym nádźieię máiąc/wiem
iż będę trwał/á zoſtánę wam wſzyſtkim ku pomnożeniu wáſzemu/y rádo=
26 śći wiáry/ áby rádowánie wáſze obfitowáło w Chryſtuśie Jezuśie we
27 mnie/ przez moie przyſzćie zás do was. Tylko ſię iedno ſpráwuyćie iáko
przyſtoi Ewángeliey Chryſtuſowey/że choćiabym do was przyſzedł/y o=
glądał was/choć też będąc nie obecnym/ ſłyſzałbym o was iż ſtoićie w ie=
dnym duchu/w iedney woley/poſpołu prácuiąc w wierze Ewángeliey/á
28 nie lękayćie ſię w niczym przećiwnikow wáſzych / ktora im ieſt przyczyną
29 ku zátráceniu/ á wam ku zbáwieniu/á to od Bogá: bo wam ieſt dano dá=
rem dla Chryſtuſá/nie tylko żebyśćie weń wierzyli/ ále żebyśćie też zań y
30 ćierpieli/ toż potykánie máiąc ktoreśćie y widźieli we mnie/ y teraz ſłyſzy=
ćie o mnie.

Eph: 4. ℣ 1.
Col: 1. ℣ 10.
1 Teſ: 2. ℣ 12

Kápit: 2.

¶ Vczy Filipenſy iedności wiáry/práwey pokory/y wſzelkiey świątośći/
przykłádem Chryſtuſowym. Y inne ſłe/áby ie więcey náucżáli.

1 JEſli tedy ieſt ktore poćieſzenie w Chryſtuśie/ ieſli
ktora poćiechá miłości/ ieſli ktore towárzyſtwo Duchá / ieſli
2 ktore wnętrzności miłoſierdźia nápełńićie rádość moię/ábyśćie
3 toż rozumieli/też miłość máiąc/iedney woley/toż rozumieiąc/nic z vporu/
áni dla márney chwáły/ále w pokorze/ieden drugiego zacnieyſzym nád ſię
4 máiąc: nie pátrząc káždy coby było ſwego/ ále coby y drugich:
5 ☞ Bo to o ſobie też czuyćie/co y o Kryſtuśie Jezuśie/ktory będąc w po=
6 ſtáći Bożey/zá drapieſtwo tego nie poczytał być ſię rownym Bogu/ále ſię
7 ſam wyniſzczył: poſtáć ſłużebniczą przyiąwſzy / ſtał ſię ná podobieńſtwo
8 ludźi/y w poſtáwie nálezion iáko człowiek. Poniżył ſię ſam/ſtał ſię poſłu=
9 ſzny áż do śmierći/á do śmierci krzyżowey. Przetoż też y Bog wywyſzył
10 go/y dárował mu Jmię ktore ieſt nád wſzelkie imię/żeby ná Jmię JEzu=
11 ſowe wſzelkie koláno klękáło/niebieſkich/ziemſkich/y piekielnych/y wſzelá=
ki ięzyk áby wyznawał / iż Pan JEzus Chryſtus ieſt w chwale BOgá
12 Oycá. ☞ A tákże namileyſzy Brácia moi (iákośćie záwſze byli poſłu=
ſzni) nie tylko przed memi oczymá/ ále dáleko więcey teraz w niebytnośći
13 moiey/ z boiáźnią y z ſtráchem ſpráwuyćie zbáwienie wáſze. Boć PAN/
Bogći ieſt ktory w was ſpráwuie/y chcenie/y dokonánie/wedle ſwey do=
14 brey woley. A wſzyſthkie rzeczy ſpráwuyćie bez ſzemránia/y bez ſpieránia:

2 Co: 10 ℣ 24
& 3. ℣ 5.
Heb: 2. ℣ 9.
Eſai: 45 ℣ 25.
Rõa: 14. ℣ 11.
1 Pet: 4 ℣ 19.

V ábyśćie

ábyście byli krom skárgi/ y prości synowie BOży / bez przygány w po- [15] śrzodku narodu złego y przewrotnego/miedzy ktoremi świecicie iáko po- chodnie ná świecie/ záchowáiąc słowo żywotá ku chwale moiey w dzień [16] Chrystusow/ iżem nie po proznicy biegał/ ánim prozno robił. A choćbym [17] był ofiárowan/ nád ofiárą y posługą wiáry wászey/ ráduię sie/ y pospołu sie weselę z wámi wszystkiemi. Ale y wy z tego sie weselcie/ á ráduycie mi [18] sie z tego. A mam nádzieię w Pánie JEzusie/ że w rychle poślę Tymo- [19] teuszá do was/żebym y ia był dobrey myśli dowiedziawszy sie tych rzeczy ktore sie z wámi dzieią. Bo żadnego nie mam ták iednomyslnego/ktoryby [20] vprzeymą chucią stárał sie o was. Boć wszyscy co iest swego szukáią/nie co [21] JEzu Chrystusowo. A doświadczenie tego bierzcie/żeć iáko syn oycu/po- [22] sługował mi w Ewángeliey. Tego tedy mam nádzieię/że poślę do was iá- [23] ko skoro obaczę co sie zemną dziać będzie. A mam to duffánie w Pánie/że [24] y sam przyidę do was w rychle. A miałem to zá rzecz potrzebną/ ábym [25] do was posłał Epáfrodytę brátá/y pomocniká/ y spolnego rycerzá mego/ á wászego Apostołá/y służebniká w potrzebách moich : bo was wszystkie [26] chciał widzieć/y frásował sie z tego żeście słyszeli o nim żeby był niemocen/ á iednák chorował ná śmierć/ ále sie Bog smiłował nád nim/ á nie tylko [27] nád nim/ ále też y náde mną/ ábym smutku ná smutek nie miał. Tym tedy [28] spiesznie posłałem go/ ábyście sie záś rozrádowáli vyrzawszy go/á ia- bym też był bez frásunku. Przyimicież go tedy z wszelką rádością w Pá- [29] nie/ á tákowe mieycie w poczciwości. Boć ná spráwie Chrystusowey/ [30] áż do śmierci był przystąpił / wydawáiąc dusze swoie / áby wypełnił to czego wam niedostawáło ku moiey posłudze.

Act: 16. ✝ 1.

1 Corin ✝ 24 ✝ 13. ✝ 5.

Kápit : 3.

¶ Vkázuie stárego Zakonu vstánie/słowem y przykłádem swym námawia Filippenczyki by go nászládowáli.

WRzytym Brácia moi / ráduycie sie w Pánie. [1] Jednákie rzeczy wam pisać mnieć nie ciężko/á wam też potrze- bno. Obaczcie psy/obaczcie złe robotniki/ obaczcie porzezánie. [2] Boć my iesteśmy obrzezánie/ ktorzy duchem służymy BOgu / á chlubimy [3] sie w Chrystusie JEzusie/ á nie w ciele duffánie máiąc/ ácz ia też mam [4] duffánie w ciele. Jesli kto inny zda sie duffáć w ciele/tedy ia więcey/kto- rym obrzezan ośmego dniá/z narodu Jzráelskiego/z pokolenia Beniámin/ [5] Żydowin z żydowinow/według Zakonu tedym Fáryzeusz/według zawi- [6] sney miłości/tedym prześládował kościoł Boży/według spráwiedliwo- ści ktora w zakonie iest/tedym sie záchował bez poskárżenia. Ale ktore rze- [7] czy mi były zyskiem/ tem poczytał sobie dla Chrystusa szkodą. Wszákże [8] iednák wszystkie rzeczy inne być vtrátą/ dla przewysokiey vmieietności JEzu Chrystá Páná mego/dla ktoregom ia wszystkie rzeczy poczytałem być szkodą/y mam sobie zá gnoy/ábym tylko Chrystusá pozyskał/ ážebym [9] był náleziony w nim nie máiąc swey spráwiedliwości/ktora z Zakonu iest ále onę ktora iest z wiáry JEzusa Chrystusa/ ktora z BOgá iest spráwie- dliwość w wierze/ ku iego poznániu/ y mocy zmartwychwstánia iego/ y [10] towárzystwo męki iego/ przypodobawszy sie śmierci iego/ owabym iáko [11] dobieżał ku powstániu/ktore iest z martwych. Nie żebym iuż wziął/álbo [12] iuż był doskonáłym/ ále bieżę zá nim/ owabym iáko dobieżał/ iákom też dobieżány iest od Chrystusa JEzusa. Brácia/ iać o sobie nie rozumiem [13] żebym dobieżał. Jedno tylko/że te rzeczy ktore zá mną są zápamiętáwáiąc/ á do tych sie rzeczy ciągnąc ktore są przede mną/bieżę do pewnego celu/do [14]

2 Cor: 11 ✝ 22 Act: 23. ✝ 6.

zapláty

zápłáty zwierzchniego powołánia BOżego w Chryſtuśie JEzuśie. A
15 ták ktorzyſmykolwie doſkonálemi to rozumieymy: á ieſli co ináczey rozu-
16 miecie/y to wam BOG obiáwi. A wſzákoż do czegoſmy przyſzli/ żeby-
ſmy iedno rozumieli/y w teyże regule trwaymy.
17 ☞ Brácia bądźcie náſládowcy memi/á pilnuycie tych ktorzy ták chodzą
18 iáko macie kſztałt od nas. Boć wiele ich chodźi/o ktorychem wam czeſto po- Rõa. 16 ✱ 17
wiádał / á teraz y z płáczem powiádam/ nieprzyiacielec krzyżá Chryſtu-
19 ſowego/ktorych koniec zátrácenie/ ktorych Bogiem ieſt brzuch: y chwałá
20 w zelżywośći ich/ktorzy ziemſkie rzeczy rozumieia. Alec náſze obcowánie
ieſtći w niebie/ſkąd tez Zbáwićielá czekamy Páná náſzego Jezu Chryſtá/
21 ktory odnowi ciáło poniżenia náſzego/ przypodobáne ciáłu iáſnośći ſwo-
iey/ według ſpráwy mocy ſwoiey/ ktora też może podłożyć ſobie wſzyſtki
rzeczy.

Kápit: 4.

§ Potwierdza ie w ćierpliwośći/nápomina ku duchownemu weſćiu/y ku trwániu w dobrym.

1 A Ták brácia moi namileyſzy/y bárzo pożądáni rá-
dość moiá / y koroná moiá / ſtoycieſz ták w Pánie namileyſzy.
2 Euodyey proſzę/y Syntychy żądam/áby iednoſtáynie rozumie-
3 li w Pánie. Proſzę też y ćiebie rodzony towárzyſzu/ pomagay tym ktorzy
zemną robili w Ewángeliey z Klimuntem/y z drugimi pomocniki memi/
ktorych imioná ſą w kśiegách żywotá. ☜
4 ☞ Ráduycie ſie záwzdy w PANie/ y powtore mowie ráduycie ſie.
5 Mierność wáſzá niech będzie świádoma wſzyſtkim ludziom / boć PAN
6 bliſko ieſt. Nic ſie nie troſzczćie / ále we wſzelkiey modlitwie y żądániu/
7 z dziękowániem/prośby wáſze niech ſie ſtáną znáiome v BOgá. A pokoy
Boży/ktory przechodźi wſzelki zmyſł/niech ſtrzeże ſerc wáſzych/y rozumow
8 wáſzych w Chryſtuśie JEzuśie. ☜ Ktemu też Brácia/ ktorekolwiek
rzeczy ſą prawdziwe/ktorekolwiek wſtydliwe/ ktorekolwiek ſpráwiedli-
we/ktorekolwiek święte/ktorekolwiek przyiemne/ktorekolwiek poczćiwe.
9 Jeſli ktora cnotá/ieſli co godnego chwały/á o tym myſlćie ktorycheśćie ſie
y náuczyli/ y ktoreśćie też przyieli/y ſłyſzeli/ y widźieli we mnie: te rzeczy
10 czyńcie/á B O G pokoiu będzie z wámi. A iśćiemſie nie pomáłu rozrá-
dował w Pánie/żeśćie wzdy záś kiedy zákwitneli/ czuć o mnie: iákoż ie-
11 dnák czuliśćie/iedno żeśćie zátrudnieni byli. Nie mowiec tego iákoby dla
iákiego niedoſtátku/ bom ia iuż przywykł ná tym przeſtáwáć w czymem
12 ieſt. Vmiem y poniżonym być/ vmiem y obfitowáć/ wſzędy y we wſzyſt-
kim ieſtem wpráwiony/ y náſyconym być/ y łáknąć/y mieć doſyć/ y niedo-
13 ſtátek ćierpieć. Wſzyſtko mogę w tym ktory mie pośila: wſzákże iednák
14 dobrześćie vczynili/żeśćie też vżyczyli vćiſkam moim. A wiećie wy ſami
15 Filipenſowie/ że ná początku Ewángeliey/ gdym wyſzedł z Mácedoniey
żadny kośćioł nie vczynił mi nic względem (iákiego) datku álbo wźięćia
16 chybá wy ſami/bo y do Theſaloniki poſłáliśćie mi byli ná mą potrzebę raz
17 y drugi. Nie ſzukamći datku / ále ſzukam owocu ktoryby obfitował ná
18 wáſz ráchunek. Alec mam wſzyſtko y obfituię / nápełnionemći ieſt/ wźią-
wſzy to od Epáfrodythá cośćie mi poſłáli/ ná wdźięczną wonią/ ofiárę Rõa: 12. ✱ 1.
19 przyiemną/y Bogu przyiemną. A Pan Bog moy/ niechże nápełni wſzelką
żądzą wáſzę/według bogactw ſwoich w chwale/w Chryſtuśie Jezuśie.
20 A BOgu y OYcu náſzemu / chwałá ná wieki wiekow/ Amen.
21 Pozdrowćie káżdego świętego w Chryſtuśie JEzuśie. Pozdrawiáią

was ktorzy sa przy mnie Bracia. Pozdrawiáia was wszyscy Swięci/ á nawięcey ci ktorzy sa z domu Cesárskiego. Łaská Páná nászego JEzu Chrystá z duchem wászym/ AMEN. 22 23

☞ Nápisan iest z Rzymu przez Epáfrodyte.

Argument Epistoły S. Páwłá do Kolosensow.

KOlossensowie iáko y Láodycensowie sa z Azyey/ ci tedy thez byli zwiedzieni od fałszywych Apostołow/ do ktorych nie chodził sam Apostoł: ále ie przez List karze: abowiem słyszeli byli słowo od Archippá/ktory też posługowánie miedzy nimi przyiał. Przetoż Apostoł iuż zwiazány pisze im z Effezu przez Tychyká Dyakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swietego Páwłá Apostołá do Kolossensow.

Kápit: I.

§ Pozdrawia Kolossensy/oznáymuiac im moc Chrystusowego kazánia/modlac sie zá nie żeby trwáli przy Ewángeliey/á Chrystusa głowa ich miem być/y Stworzycielem ktory nas ziednoczył y poiednał z BOgiem Oycem.

PAwel Apostoł JEzu Chrystusow przez wola Boża/ y Tymoteusz brát: świetym ktorzy sa w Kolossiech/y Bráciey wierney w Chrystusie Jezusie. Łáská wam y pokoy/od Bogá Oycá nászego. Dziekuiemy Bogu y Oycu Páná nászego JEzusá Chrystusa/modlac sie zá was záwsze/gdy słyszemy o wierze wászey w Chrystusie JEzusie/ y o miłości ktora macie ku wszystkim świetym/dla oney nádzieie ktora wam odłożoná iest w niebiesiech/o ktoreyieście słyszeli w słowie prawdziwym w Ewángeliey/ ktora doszłá do was/ iáko y po wszystkim świecie iest/y czyni vżytek/y rośćie: ták iáko y w was od tego dniá gdyście napirzod vsłyszeli y poználi łáske Boża w prawdzie/iákoście sie náuczyli od Epáffry namilszego społecznego sługi nászeg/ktory iest wiernym sługa zá was JEzu Chrystusowym / ktory też nam oznaymił miłowánie wásze w duchu. Przetoż my ode dniá ktoregośmy to vsłyszeli. 1 2 3 4 5 6 7 8 9

☞ Nie przestawamy modlić sie zá was / y żadáć żebyśćie byli nápełnieni vznánia woli iego we wszelkiey madrości/y wyrozumieniu duchownym/ábyśćie chodzili ták iáko przystoi/ná wszystkim sie Bogu podobáiac/we wszelkim vczynku dobrym/owoc dobry czyniac/ y rosnac w náuce Bożey/vmocnieni we wszelkiey cnoćie/ według możney iásności iego/we wszelkiey ćierpliwości y nieskwápliwości / z rádośćia dziekuiac BOgu Oycu/ ktory nas godnemi spráwił ku vczesnictwu losu Swietych we świátłości. Ktory nas wydárł z mocy ciemności/ y przeniosł do Krolestwá Syná swoiey miłości/ w ktorym mamy odkupienie/ y odpuszczenie grzechom. ☞ Ktory iest wyobráżenie Bogá niewidomeg/pierworodny wszego 10 11 12 13 14 15

16 wßego stworzenia: bo w nim wßystkie rzeczy sa stworzone/ták ná niebie iáko ná ziemi rzeczy widome y niewidome: badz Tronowie/ badz Pánowánia/badz Kśiestwá/badz mocárstwá/wßytkie rzeczy przezeń y w nim 17 sa stworzone/ y on iest przed wßystkiemi/ á wßystkie rzeczy w nim zależa. 18 Onże iest głowa ciálá kościołowego ktory iest początkiem/pierworodny 19 z vmárłych/żeby był miedzy wßytkiemi zwierzchność trzymał. Bo sie po- 20 dobáło BOgu/áby w nim wßelka pełność przebywálá/iżeby przezeń pojednał wßystkie rzeczy w nim/ vspokoiwßy przez krew krzyzá iego/ ták te 21 rzeczy ktore sa ná ziemi/ iáko te ktore ná niebie. A was też ktorzyście niekiedy byli oddaleni/ y nieprzyiacioły vmysłem/ we złych vczynkách/ thedy 22 teraz poiednał w śmiertelnym ciele iego przez śmierć/ áby was wystá- 23 wił świetemi/y czystemi/y bez wßey przygány przed nim: ieśliże trwacie vgruntowáni w wierze á stali/ y bez poruszenia w nádziei EWángeliey ktorascie słyßeli/ktoraż opowiedano kożdemu stworzeniu ktore iedno iest 24 pod niebem/ktorey ia Paweł stałem sie służebnikiem. Ktory teraz kocham sie w mekách moich zá was/ y wypełniam te rzeczy kthorych niedostawa mekam Chrystusowym/ná ciele moim/ zá ciáło iego kthore iest Kościoł. 25 Ktoregom sie ia stał służebnikiem/według ßafunku Bożego ktory mi dan 26 iest miedzy wámi/ ábym nápełnił słowo BOże/ one táiemnice ktora byłá od wiekow/y od wßech rodzáiow zákryta/ále teraz obiáwiona iest świe- 27 tym iego/ ktorym chciał BOG obiáwić y oznáymić hoyność chwały tey to świątości miedzy pogány/ktora iest Chrystus w was/ nádzieiá chwa- 28 ły/ktorego my opowiádamy/ treskcąc słowy wßelkiego człowieká/y náuczáiąc we wßelkiey mądrości/ ábyśmy wystáwili kożdego człowieká do- 29 skonáłym w Chrystusie JEzusie/o czym y prácuię/potykáiąc sie według sprawy iego/ktora we mnie mocnie sprawuie.

Ioa: 1. ✗ 3.

1 Co: 15 ✗ 21

Apo: 1 ✗ 5.

Kápit: 2.

§ Náwroceni ku wierze/kácerzow máia sie wystrzegáć/by nie byli wwiedzieni w kácerstwá/y w chowánie Zakonu stárego przez Páná Chrystusá wypełnionego.

1 NIEwiem chce żebyście wiedzieli/ iákie stáránie mam o was/y o tych ktorzy sa w Láodycycy/y o wßystkich kto- 2 rzy mie nie widzieli według ciálá/ żeby były pocieszone sercá ich/ktemu żeby byli sprawni á zgodni w miłości/ y ku wßelkiemu bogáctwu zá pełności wyrozumienia/ku vznániu táiemnice BOżey y oycowey 3 y JEzu Chrystusowey w ktorym sa skryte wßystkie skárby mądrości y 4 vmieietności. To dla tego mowie/żeby was żaden nie zwodził spániáło- 5 ścia słow. Bo ácz em ci nieobecnym iest według ciálá/ álec wedle duchá iestem swámi/ ráduiąc sie gdy pátrze ná wáß rząd/ y vmocnienie wiáry 6 wáßey/tey ktora iest w Chrystusie. Jákoście tedy przyieli JEzu Chry- 7 stá Páná náßego/w nimże chodźcie/wkorzenieni w nim/y vbudowáni ná nim/y ták będąc vtwierdzeni w wierze/ iákoscie sie náuczyli/ obfituiąc w 8 nim w dziek czynieniu. Pátrzaycie tego by was kto nie zwiodł Filozofia y márnym zwodzenim / według podánia ludzkiego/ podług żywiołow 9 świátá / á nie według Chrystusá. Gdyż w nim mießka wßystká zupeł- 10 ność bostwá cieleśnie/ y iesteście w nim nápełnieni/ ktory iest głowa w- 11 ßelkiego kśiestwá y mocy. W ktorym też iesteście y obrzezáni/ nie obrzezániem reka sprawionym/ oderznienim skorki cielesney ná ciele/ ále obrze- 12 zániem Chrystusowym/gdyście snim pospołu pogrzebieni ná krzcie/w kto- 13 rymeście też w nim powstáli przez wiáre sprawy Bożey/ ktory go wzbudził z vmárłych. A was gdyście byli vmárłemi w grzechách/ y w nieob-

1 Cor: 5 ✗ 3.

Ephe: 2. ✗ 1.

rzezániu ćiáłá wáſzeǵ/poſpołu z nim ożywił/ odpuśćiwſzy wam wſzyſtkie grzechy/zmázawſzy on cyrográff ktory przećiwko nam był z dekretu/ktory nam był przećiwny/y tenże zgłádził precż/ przybiwſzy gi ná krzyż/y złupiwſzy kśięſtwá y mocy/przewiodł ie śmiele/ iáwnie/ z nich zwyćięſtwo otrzymawſzy przez ſam śiebie. A tak niechże was żaden nie poſądza w iedzeniu álbo w piciu/álbo w cżęśći dniá świętego/álbo nowego mieśiącá álbo Sobot/ ktore ſą ćieniem przyſzłych rzecży/ á ćiáłoć Chryſtuſowo. Niech was żaden nie zwodźi vmyſlnie/w pokorze y nabożeńſtwie Angelſkim/w tym cżego nie widźiał pyſznie poſtępuiąc/po proznicy ſie nádymáiąc ſmyſłem ćiáłá ſwego/á nie trzymáiąc ſie głowy/z ktorey wſzyſtko ćiáło przez ſplećienia rozlicżne y ſpoienia zrządzone y ſpráwione/rośćie w rozmnożenie BOże. Jeſliśćie tedy vmárli z Chryſtuſem/y tym żywiołam tego świátá/ cżemu ſie ieſzcże iákoby ći ktorzy żywą świátu okázuiećie? Niedotykayćie ſie/áni koſztuyćie/ áni vymuyćie rękomá ktore wſzyſtki rzecży ſą ná ſtráceniu ſamym vżywániem/ według przykazánia y náuk ludzkich/kthore wzdy máią nieiáki wzgląd ná mądrość/ w zbytnim nábożeńſtwie y w pokorze/á nie ku folgowániu ćiáłu/y nie w żadney cżći ku náſyceniu ćiáłá.

14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

Matt:24. ✠ 4.

Kápit: 3.

¶ W wierze vmocnieni nowy obycżay żyćia máią oblec/obycżáie złe y ćieleſne zwłocżyć/dobrych nábywáć/y z mądrośćią miłość we wſzem záchowáć/iáko ſie żony ku mężom/mężowie ku żonam/dźieći ku rodźicom/ſłudzy ku Pánom záchowywáć máią/vcży.

JEſliśćie powſtáli z Chryſtuſem/ tychże rzecży ktore ſą wzgorę ſzukaycie/ gdźie Chryſtus ná práwicy BOżey śiedźi/te rzecży rozumieycie ktore ſą wzgorę/ nie ktore ná źiemi. Bośćie vmárli á żywot wáſz ſkryt ieſt z Chryſtuſem w BOgu. Gdy ſie tedy Chryſtus vkáże ktory ieſt żywotem wáſzym / tedy ſie y wy vkáżećie z nim w chwale. ☞ Przetoż martwćie cżłonki wáſze ktore ſą ná źiemi/ niecżyſtotę/plugáſtwo/ pożądliwość/złą żądzą/ y łákomſtwo/ kthore ieſt báłwochwálſtwo / dla ktorych rzecży przychadza gniew BOży ná ſyny niewiernośći/w ktorycheśćie też niegdy chodźili/gdyśćie w nich żyli. Ale iuż teraz wyrzuććie y wy te wſzyſtkie rzecży/gniew/niechęć/złość bluźnierſtwo/ plugáwą mowę z vſt wáſzych. Nie kłamay ieden drugim zewlokſzy z śiebie ſtárego cżłowieká z vcżynkámi iego/ oblecżćie nowego/ tego ktory ſie odnawia w vznánie BOgá według wyobrázenia támtego / ktory go ſtworzył/ gdźie niemáſz mężcżyzny áni niewiáſty/Pogánina áni Żydá/obrzezánia/ y nieobrzezánia/ grubey nádźieie cżłowieká/ y Tátárzyná/ niemáſz niewolniká álbo wolnego/ále wſzyſtko we wſzyſtkich Chryſtus.

☞ Oblecżćie ſie tedy iáko wybráni Boży/świeći y vmiłowáni/ we wnętrznośći miłośierdźia/w dobrotliwość/w pokorę/w mierność/ w ćierpliwość/ćierpiąc ſie zobopolnie/ y odpuſzcżáiąc ieden drugiemu/ ieſli kto ma ná kogo iáką ſkárgę/ iáko y Pan odpuśćił wam/ ták y wy też odpuſzcżaycie. A náde wſzyſtkie rzecży te mieyćie w ſobie/miłość ktora ieſt związką doſkonáłośći/ á pokoy Chryſtuſow niech ſie kocha w ſercách wáſzych/ ná kthory pokoy ieſteśćie powołáni w iednym ćiele/ á bądźćie wdźięcżni. Słowo Chryſtuſowo niech w was mieſzka obfićie/we wſzelkiey mądrośći náucżáiąc y nápomináiąc ſie ſámi Pſalmy/Himnámi/duchownemi pioſnkámi wdźięcżnie śpiewáiąc w ſercách wáſzych BOgu. Cokolwiek cżynićie w mowie álbo w vcżynku / cżyńćie wſzyſtko w imię Páná náſzego JEzu Chryſtá/dźiękuiąc przezeń Bogu y Oycu. ☜

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

Ephe:5. ✠ 3.
Rõa: 6 ✠ 4. & ✠ 12.
Eph: 4. ✠ 23.
Heb: 12. ✠ 1.
1 Pet: 2. ✠ 1. & 4. ✠ 2.
Ephe: 6. ✠ 11
1 Co: 10 ✠ 31

Niewiáſty

18 Niewiáſty/bądźćie poddáne meżom/ták iáko przyſtuſza w Pánie. Me-
19 żowie/miłuycie żony wáſze/ y nie bądźćie im przykrzy. Synowie/bądźćie
20 poſtuſzni rodzicom ná wſzytkim: boć ſie tá rzecz podoba Pánu. Oycowie/
21 nie pobudzaycie ſynow wáſzych ku gniewowi / áby nie byli máłey á vpá-
22 dłey myſli. Sludzy/ ná wſzem bądźćie poſtuſzni pánom cieleſnym/nie ná
oko im ſłużac/ iákobyśćie ſie ludźiom podobáć mieli / ále w vprzeymośći
23 ſercá/boiac ſie Bogá. Cokolwiek czynićie/czyńćie z chući iáko Pánu á nie
24 ludźiom/wiedzac to/że od Páná odpłáte dźiedźictwá weźmiećie : bo Pá-
25 nu Chryſtuſowi ſłużyćie. A ktoby nieſpráwiedliwie czynił/weźmie (od-
płáte) zá to co niepráwie czynił: á niemáſz v BOgá brákowánia perſon.

Eph: 5. v 22. 1 Petr: 3. v 1. Eph 5. v 25. Ephe: 6. v 5. Titu: 2. v 9. 1 Per: 2. v 18. Rom: 2. v 6. Act: 10 v 34.

Kápit: 4.

¶ Wierni ná modlitwie máią ſie obieráć/z niewiernemi oſtrożnie y mądrze towárzyſzyć.

1 PAnowie/to co ieſt ſpráwiedliwa á ſłuſzna ſługam
2 dawaycie/wiedzac że y wy też maćie Páná w niebie. Modli-
3 twy pilni bądźćie/czuiac w niey z dźiekámi/ modlac ſie záraz y
zá nas: áby nam BOG otworzył drzwi mowy / ku mowieniu táiemnice
4 Chryſtuſowey/dla ktorey ieſtem też wieźniem/ ábym ia obiáwił/ ták iáko
5 mam mowić. Madrze ſobie poczynaycie z tymi ktorzy ſa obcy/odkupuiac
6 czás. Mowá wáſzá záwſze w łáſce niech bedźie przyiemna/ábyśćie wie-
7 dźieli iáko maćie káżdemu odpowiádáć. Co ſie około mnie dźieie/oznaymi
wam wſzyſtko Tychikus namilſzy brát/y wierny ſłużebnik/y ſpołeczny ze-
8 mna ſługá w Pánie: ktoregom poſłał do was dla tego/by ſie dowiedźiał
9 co ſie dźieie v was/ á poćieſzał ſercá wáſze z Onezymem namilſzym/ y
wiernym brátem/ktory z was ieſt: ktorzy wam o wſzyſtkim powiedza/co
10 ſie ſam dźieie. Pozdrawia was Aryſtárchus ktory zemna poſpolu wie-
źniem y Márek śieſtrzeniec Bárnábaſzow/o ktorymeśćie wźieli roſkazá-
11 nie/ żebyśćie go przyieli ieſli przyidźie do was/ y IEzus ktorego zowa
Spráwiedliwym/ ktorzy ſa z obrzezánia. Ci ſami ſa pomocnicy moi w
12 Kroleſtwie Bożym/ ktorzy mi byli poćiechą. Pozdrawia was Epáfrás
ktory z was ieſt ſługá IEzu Chryſtuſow/ktory ſie záwſze trapi o was
ná modlitwách/ábyśćie ſtali doſkonáli/y pełni we wſzelkiey woley BO-
13 żey. Poświadczam mu tego/żeć ma wiele pracey o was/y o tych ktorzy ſa
14 w Láodycyey/y ktorzy w Hierápolu. Pozdrawia was Lukáſz lekarz na-
15 milſzy y Demás. Pozdrowćie brácia ktorzy ſa w Láodycyey/ y Nimffe/y
16 ten kośćioł ktory ieſt w domu iego. A gdy przeczytáia v was ten liſt/roſkáż-
cie áby gi też w Láodyceńſkim kośćiele czytano: á liſt też ten ktory Láody
17 cenſom ſłuży/áby też wam przeczytano. A powiedzćie Archippowi: Przy-
18 gladay poſługi ktoras przyiał w Pánie / ábyś ia wypełnił. Pozdrowie-
nie moie reka Páwłowa. Pámietaycie ná wiezienie moie. Láſká
Páná náſzego Jezu Chryſtá (badź) z wámi/ Amen.

Luc: 18. v 1. 1 Teſ: 5. v 17. Eph: 6. v 18. 2 Teſ: 3. v 1. Eph: 5. v 15. 2 Tim: 4. v 11

☞ Koniec liſtu do Koloſſenſow/ ktory był poſłány z Rzymu przez Tychyká y Onezymá.

Argument ná pierwszą Epistołę Swiętego Páwłá do Thessalonicensow.

Thessalonicensowie są w Mácedoniey/ ci w Chrystusie JEzusie przyiąwszy słowo prawdy stali w wierze/ też y w prześládowániu od mieszczánow swoich/ nád to nie przyieli fałszywych Apostołow/ áni onych rzeczy ktore były od fałszywych Apostołow powiádáne. Te zálecá Apostoł pisząc im z Aten/ przez Thychyká Dyakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swiętego Páwłá Apostołá do Tessalonicensow pierwszy.

Kápit: I.

¶ Thesalonicensowie ná kazánia świętego Páwłá łatwie náwroceni/ godni chwały/ ktorzy też innym kazáli.

[1] PAweł/ y Sylwanus/ y Tymoteusz/ Kościołowi Tessalonicenskiemu w BOgu Oycu nászym/ y w Pánu Jezusie Chrystusie: Łáská wam y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y od Páná JEzu Chrystá. [2] Dziękuiemy Bogu záwzdy zá was wszytki/ czyniąc zmiánkę o was w modlitwách nászych [3] bez przestánku/ pámiętáiąc ná skutek wiáry wászey/ y ná pracą/ ná miłość/ y ná oczekawánie nádzieie Páná nászego Jezu Chrystá/ przed Bogiem y Oycem nászym. [4] Wiedząc Bráciá mili/ że od Bogá iest wybránie wásze: [5] iż wżdy Ewángelia nászá nie byłá miedzy wámi tylko w mowie/ ále y w mocy/ y w Duchu świętym/ y w zupełności wielkiey/ iáko sámi wiecie iácysmy byli miedzy wámi dla was. [6] A wy stáliście się násládowcy nászemi/ y Páńskimi/ przyimuiąc słowo w wielkim vcisku/ z rádością Duchá świętego/ [7] thák żeście się stáli wzorem á przykłádem wszystkim wiernym w Mácedoniey/ y w Achaiey. [8] Abowiem od was rozsłáwiło się słowo Páńskie/ nie tylko w Mácedoniey y w Acháiey/ ále ná káżdym mieyscu (gruchnęłá) wiárá wászá/ ktora ku BOgu ma się/ ták że nam nie potrzebá nic mowić. [9] Bo to sámi o nas powiádáią/ iákiesmy weście do was mieli/ á iákoście się náwrocili ku Bogu od báłwánow/ ábyście służyli Bogu żywemu y prawdziwemu/ [10] y czekáli Syná iego z niebios/ ktorego zbudził od vmárłych Jezusá/ ktory nas wyswobodził od przyszłego gniewu.

Kápit: 2.

¶ Jáki był święty Páweł mieszkáiąc v Thesalonicenczykow/ tácy y oni byli w swoim náwroceniu mocney w przeciwnościách stałości.

[1] BO to y sámi wiecie bráciá/ że weście násze do was [2] nie było dáremne/ ále żesmy pierwey cierpieli wiele/ y potwarzy znośili (iáko wiecie) w mieście Filippis/ á mielismy dufánie w BOgu nászym/ żebysmy wam powiádáli Ewángelią BOżą z wielką pilnością. [3] Abowiem nápominánie násze nie było z obłędliwości [4] áni z nieczystości/ áni ná zdrádzie/ ále ták iákosmy doświadczeni od Bogá

Act:16 ℣ 19. & ℣ 22.

áby

áby nam byłá wierzona Ewángelia / ták mowimy / nie iákobyſmy ſie lu-
5 dźiom podobáli/ále Bogu/ktory doświadcza ſerc náßych. Boſmy nigdy
nie byli w mowie pochlebniki/iáko ſámi wiecie/áni w żadnym ſpoſobie łá-
6 komſtwá. Bog tego świádek ieſt/ániſmy ßukáli chwały od ludźi/ áni od
7 was/ áni od inych. Aczeſmy wam mogli być obćiężliwi / iáko Apoſtoło-
wie Chryſtuſowi: przedſieſmy ſie ſtáli máluczkiemi miedzy wámi / nie i-
8 náczey iáko gdyby mátká kármiłá ſyny ſwoie/ tákeſmy chutliwie żądáiąc
was/chćiwieſmy wam chćieli wydáć / nie tylko Ewángelią Bożą / ále y
9 duße náße/ boćie ſie nam ſtáli namilßemi. Pámietaćie záiſte bráćia ná
prace náße y vmordowánie/ gdyſmy we dnie y w nocy prácuiąc/ byſmy
ktorego z was nie obćiążyli/ kazáliſmy miedzy wámi Ewángelią BOża.
10 Wyśćie tego świádkámi y Bog/iákoſmy świetobliwie y ſpráwiedliwie/
11 bez poſkárżenia/ záchowáliſmy ſie wam ktorzyśćie vwierzyli. Jáko wie-
12 ćie/iákoſmy káżdego z was nie ináczey by oćiec ſyny ſwoie/proßąc y poćie-
ßáiąc was/oświadczáliſmy/żebyśćie przyſtoynie chodźili przed Bogiem/
13 ktory was powołał do Kroleſtwá ſwego/y do ſwey chwały. Przetoż też
y my dźiękuiemy BOgu bez przeſtánku/że gdyśćie przyięli od nas ſłowo
ſłuchánia BOżego/przyięliśćie ie: nie iáko ſłowo ludzkie/ ále ták iáko ieſt
poprawdźie ſłowo BOże/ ktore ſkutek ſwoy ſpráwuie w was ktorzyśćie
14 vwierzyli. Bośćie wy bráćia ſtáli ſie náśládowcámi kośćiołow Bożych
ktorzy ſą w Zydowſtwie/w Chryſtuśie JEzuśie/ iżeśćie toż ćierpieli od
15 wáßegoż pokolenia/ co y oni od Zydow / ktorzy y Páná JEzuſá zábili/ y
Proroki/y nas też prześládowáli/á Bogu ſie nie podobáią/y wßyſtkim ſie
16 ludźiom przećiwią/ zákázuiąc nam ábyſmy nie powiádáli Pogánom áby
zbáwieni byli / żeby ták záwżdy wypełnili grzechy ſwoie: bo przyßedł
17 gniew Boży ná nie/áż do końcá. Ale my bráćia/ bedąc opußczeni od was
ná czás/ná godźinę/y to widzeniem nie ſercem/tym wiecey kwápiliſmy ſie
18 ábyſmy widźieli oblicze wáße z wielką żądzą / iżeſmy chćieli przyść do
19 was. Ja Páwel/raz y drugi/ále nam przekáźił Szátan. Bo á ktora ieſt
náßá nádźieiá/ álbo rádość/ álbo koroná chwały? Zaż nie wy przed Pá-
20 nem náßym JEzu Chryſtuſem w przyśćiu iego? Záprawdę wy ieſteśćie
chwałą naßą/y rádośćią.

Act:20 ✝ 34.
1 Cor:4 ✝ 12.
2 Teſ:3. ✝ 8.

Kápit: 3.

¶ Swiety Páwel przez poſłá do Teſalonicenſow poſłánego o ich obcowániu vpewnion/rozmáitey im życzy y żąda chwały.

1 DLa tegoż niemogąc śie dáley ſtrzymáć / podobáło
2 ſie nam zoſtáć ſámym w Atenách: y poſłáliſmy Tymotheußá
brátá náßego y ſługebniká Bożego w Ewángeliey Chryſtu-
ſowey ku potwierdzeniu wáßemu/y ku nápominániu około wiáry wáßey
3 áby ſie żaden temi vćiſkámi nie poruszał: bo to ſámi wiecie/ żeſmy ná tym
4 poſtánowieni. Abowiem ießcze gdyſmy v was byli / opowiádálichmy
5 wam/żeſmy mieli ćierpieć vćiſki/ták iáko ſie y ſtáło/y wiecie. Przetoż y ia
wiecey niemogąc ſie ſtrzymáć/poſłałem do was ábym poznał wiárę wá-
ßę: by was lepák nie kuſił ten ktory kuśi / przeto ſtáłaby ſie pracá náßá
6 dáremna. Teraz lepák gdy przyßedł od was Tymoteuß do nas / á gdy
nam zwiáſtował wiárę y miłość wáßę/á że maćie záwße pámiątkę o nas
7 dobrą/ żądáiąc nas widźieć / iáko my też żądamy was: tedyſmy byli po-
ćieſzeni bráćia z was/we wßelkiey potrzebie/y w vćiſku náßym przez wiá-
8 rę wáße: ábowiem terazeſmy żywi/ ieſliże wy ſtoićie przy Pánie. Abo-
9 wiem ktorez dźiękowánie możemy Bogu wyrządźić zá was/we wßelkiey
rádośći/

Act:16. ✝ 1

rádośći/ktora ſie ráduiemy dla was przed Bogiem náſzym/ we dnie y w- 10
nocy tym wiecey ſie modląc/ ábyſmy oglądáli oblicze wáſze/ y żebyſmy
wypełnili niedoſtátki w wierze wáſzey? A ſam Bog y Oćiec náſz/ y Pan 11
náſz JEzus Chryſtus/ niech ſpráwuie drogę náſze do was. A was Pan 12
niechay rozmnoży/ á day by obfitowáłá miłość wáſzá zobopolna/ y ku w-
ſzytkim iáko my też mamy miłość kwam/ ku potwierdzeniu ſerc wáſzych/ 13
bez ſkárgi/ w świątośći przed Bogiem y oycem náſzym/ w przyśćiu Páná
náſzego JEzuſá Chryſtuſá ze wſzyſtkiemi świętemi iego/ Amen.

Kápit: 4.

¶ W wierze vmocnieni/ o żywot przeſzły máią prácowáć/ wyſtrzegáiąc ſie grzechow ćieleſnych/ y zbytniego nierządnego ſmutku.

NAd to bráćia/ prośimy was y pilnie żądamy w Pá- 1
nie Jezuśie/ ábyśćie ták chodźili/ iákośćie poięli od nas/ iákoby-
śćie ſie mieli ſpráwowáć y podobáć Bogu/ á żebyśćie tym wie-
cey obfitowáli. Bo wiećie dobrze ktorem wam przykazánia dał przez Pá- 2
Rõa: 12. ✠ 2. — ná JEzuſá. Abowiem toć ieſt wola Boża / poświecenie wáſze/ żebyśćie 3
Eph: 5. ✠ 17. — ſie wśćiągáli od nieczyſtoty/ áby vmiał káżdy z was naczynie ſwe w świe- 4
tobliwośći y w vczćiwośći trzymáć/ nie w namiętnośći żądzey/ iáko czy- 5
nią Pogáni ktorzy nie znáią BOgá/ á żeby kto nie podchodźił/ áni oſzuki- 6
wał w iákiey ſpráwie brátá ſwego/ boć mśćićielem ieſt Pan tego wſzyſt-
kiego/ iákoſmy wam pierwey powiedźieli / y świádczyli. Boć nas Bog 7
nie powołał ná nieczyſtość/ ále ná świątobliwość. ☞ A ták kto tym 8
gárdźi/ nie człowiekiem gárdźi/ ále Bogiem/ ktory też dał duchá ſwego
świętego w nas. A o miłośći bráterſkiey/ nie potrzebá nam nic piſáć do 9
was/ bośćie ſie tego ſámi od BOgá náuczyli/ ábyśćie ſie ſpołecznie miło-
Ioã: 13. ✠ 34. & 15. ✠ 17. — wáli: ktemu że też to czynićie ku wſzyſtkiey bráćiey/ ktorzy we wſzyſtkiey 10
Mácedoniey. Ale prośimy was o to bráćia/ ábyśćie w tym ieſzcze wie-
1 Ioã: 2. ✠ 10 & 4. ✠ 13. — cey obfitowáli: á żebyśćie ſie ſtáráli byśćie ſpokoyni byli/ y żebyśćie ſwą 11
potrzebę ſpráwowáli / y robili ſwemi rękomá / iákoſmy wam przykazáli:
ktemu żebyśćie poczćiwie ſie záchowáli przećiwko tym ktorzy ſą obcy/ á nie 12
pożądáli nic niczyiego.

☞ A niechcemy byśćie wiedźieć nie mieli bráćia / o tych ktorzy záſnęli/ 13
żebyśćie ſie nie fráſowáli/ iáko y drudzy ktorzy nádźieie nie máią. Bo ie-
ſliż wierzymy/ iż JEzus vmárł ieſt/ á potym záś wſtał/ tedyć tákże y Bog 14
1 Cor: 15. ✠ 23 & ✠ 15. — tám te ktorzy poſnęli przez JEzuſá/ przywiedźie z nim. Abowiem to wam 15
powiádamy w ſłowie Páńſkim/ żeć my ktorzyſmy żywi/ ktho:zyſmy zoſtá-
li ná przyśćie Páńſkie/ nie vprzedźimy onych ktorzy poſnęli. Bo ſam Pan 16
z roſkazánim/ y z głoſem Archángiołá/ y z trąbą BOżą zſtąpi z niebá/ á v-
márli ktorzy w Chryſtuśie ſą/ napierwey powſtáną. Potymże my ktorzy- 17
ſmy żywi / ktorzyſmy zoſtáwieni / poſpołu z nim będźiemy záchwyceni w
obłokách/ ábyſmy zábieżeli drogę Chryſtuſowi ná powietrze/ á ták záwżdy
z Pánem będźiemy. A przetoż ćieſz ieden drugiego temi ſłowy. ☜ 18

Kápit: 5.

¶ Ku przyſzłemu Sądowi wſzyſcy ſie mamy gotowáć ſobie rowne ćieſząc/ ſtárſze czcząc/ niżſze karząc/ Páná Bogá y dáry iego wielmożąc.

O czáśiech y o chwilách bráćia nic nie potrzebuie- 1
2 Pet: 3. ✠ 10 Apo: 3. ✠ 3. & 16. ✠ 15. — ćie/ ábyſmy wam co piſáli. Bo ſámi to dobrze wiećie / iż dźień 2
Páńſki ták przyidźie/ iáko złodźiey w nocy. Abowiem gdy rze- 3
ką: Pokoy y przeſpieczeńſtwo/ tedy nagle ná nie przyidźie zátrácenie/ iáko
bole

4 bole rodzenia ná brzemienna/ á nie vyda tego. Ale wy brácia nie ieſteſcie
w ciemnoſciách/żeby was miał tám ten dzień záſkoczyć iáko złodziey. Bo
5 wy wßyſcy ieſteſcie ſynowie ſwiátłoſci/y ſynowie dniowi: nie ieſteſmy
6 (ſynowie) nocy áni ciemnoſci. Przetoż nie ſpimy iáko y drudzy/ále czuy-
7 my á badżmy trzeźwi. Bo ci ktorzy ſpia/w nocy ſpia: y ci ktorzy piiáni ſa/
8 w nocy pijáni ſa. Ale my ktorzyſmy dniowi/ badżmy trzeźwi/ oblekßy ſie [Iſai: 59 ✠ 17]
9 w páncerz wiáry y miłoſci/ á w helm nádzieie zbáwienia: boć nas Bog [Eph:6. ✠ 17.]
nie poſtánowił ná gniew/ ále ku nábyciu zbáwienia/ przez Páná náßego
10 JEzu Chryſtuſa/ktory zá nas vmárł: że chociabyſmy czuli/ chocia ſpáli/
11 poſpołu z nim bylibyſmy żywi. Przetoż tedy cießcie ſie zobopolnie/ y bu-
12 duy ieden drugiego/ ták iáko y czynicie. A prośimy was brácia/ żebyſcie
te ználi ktorzy prácuia miedzy wámi/y te ktorzy ſa przełożeni wáßy w Pá-
13 nie/ y nápomináia was ábyſcie ie tym wiecey miłowáli dla pracey ich/
mieycie z nimi pokoy.

14 ☞ Prośimy was też brácia/ karzcie nieſpokoyne/ pocießaycie lekliwe/ [Pr[ov]:17 ✠ 13. & 20. ✠ 22.]
15 przyimuycie chore/badźcie cierpliwi ku wßyſtkim. Pátrzaycie tego by kto [Rõa:12 ✠ 17.]
16 komu złego zá złe nie oddawał/ále záwżdy co dobre ieſt náśláduycie we- [1 Pet: 3. ✠ 9.]
17 ſpołek/y ku wßyſtkim. Záwżdy ſie ráduycie. Bez przeſtanku ſie modlcie. [Eccl:18 ✠ 22.]
18 Zá wßelkie rzeczy dziekuycie. Boć tá ieſt wola Boża w Chryſtuſie JE- [Luc: 18. ✠ 1.]
19 zuſie w was wßyſtkich. Duchá nie gáſcie. Proroctwy nie gárdźcie. A [Colo:4. ✠ 2.]
20 wßyſtkiego doſwiadczaycie/ co dobrego ieſt tego ſie trzymaycie. Od ká-
21 żdey rzeczy złemu podobney wściagaycie ſie. A ſam BOG pokoiu/ niech
22 was ná wßyſtkim poświeci/áby cáły duch wáß/y dußá/y ciáło/ były zá-
23 chowáne bez ſkárgi ná przyſcie Páná náßego Jezu Chryſtá. ☞ Wier- [1 Cor:1. ✠ 9.]
24 nyć ieſt ten ktory was wezwał/ktory też y vczyni. Brácia/ modlcie ſie zá
25 nas. Pozdrowcie brácia wßyſtke w pocáłowániu świetym. Poprzyſie-
26 gam was przez Páná/áby czytano ten liſt wßyſtkiey bráciey świetey.
27 Láſká Páná náßego Jezu Chryſtá z wámi/ Amen.
28

☞ Koniec Liſtu pierwßego do Teſſalonicenſow.

Argument wtorey Epiſtoly.

DO Teſſalonicenſow wtory liſt piße Apoſtoł/y oznáymuie im o czá-
ſiech napoślednieyßych/y o zrzuceniu Antychryſtowym. A piße ten liſt z Aten/
przez Tytuſa Dyakoná/y Onezymá Akolitá.

LIſt wtory Swietego Páwłá Apoſtolá do Teſſalonicenſow.

Kápit: I.

§ Dźiekuie im z dobrego poſpolitowánia/á modli ſie zá nie/
by ku dobremu końcu przyßli.

1 PAwel/y Sylwanus/y Tymoteuſz/Ko-
ściołowi Teſſalonicenſkiemu/w Bogu Oycu náſze-
2 mu/ y w Pánie Jezuśie Chryſtuśie: Láſká wam y
pokoy od Bogá Oycá náſzeḡ/y Páná Jezu Chryſtá.
3 ☞ Dziękowáć Bogu záwſze mamy zá was Brá-
cia/ták iáko ſłuſzna ieſt: przeto że wiárá wáſzá bár-
zo rośćie/y obfituie miłość káżdego z was zobopol-
4 na / ták że ſie też y ſami z was przechwalamy w ko-
ściełech Bożych/ z ćierpliwości wáſzey / y z wiáry we wſzelkim prześlá-
5 dowániu wáſzym/y w vćiſkách/ktore ćierpićie ná okazánie ſpráwiedliwe-
go Sądu Bożego/ ábyśćie byli miáni godnemi Kroleſtwá Bożego/ dla
6 ktorego też y ćierpićie/ieſliż to ieſt ſpráwiedliwa v Bogá/dáć odpłátę tym
7 ktorzy was ćiſną / y wam ktorzy bywaćie vćiśnieni dáć odpoczynienie z
námi/ná on czás gdy ſie okaże Pan Jezus z niebá/ z Angioły mocy iego/ w
8 płomieniu ogniowym/ ktory dawa pomſtę tym ktorzy nie znáią BOgá/y
ktorzy nie ſą poſłuſzni Ewángeliey Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá. Kto-
9 rzy będą męki ćierpieć/wieczne zátrácenie od oblicza Páńſkieḡ/y od chwa-
10 ły mocy ieḡ/ná on czás gdy przyidzie áby był vwielbion w świętych ſwo-
ich/ y żeby ſie okazał dziwnym między wſzyſtkiemi ktorzy vwierzyli. ☞
Bośćie vwierzyli świádectwu náſzemu/ gdyſmy wam powiádáli w on
11 dzień. Przetoż też y modlimy ſie záwżdy zá was/żeby was vczynił godne-
mi wezwánia ſwego Bog náſz/y nápełnił wſzyſtkę wolą dobroći ſwoiey/
12 y ſkutek wiáry w mocy/ żeby było obiáśnione Jmię Páná náſzego JEzu
Chryſtá w was/y wy w nim według łáſki Bogá náſzego/y Páná JEzu
Chryſtuſá.

Kápit: 2.

¶ Kośćioł będźie miał wielkie trudnośći od Antychryſtá y ſług iego/
ktorzy z nim ſpráwiedliwie karáni będą.

1 NProſimy was brácia / przez przyśćie Páná ná-
ſzego JEzuſá Chryſtuſá/y náſzego zgromádzenia do niego/áby-
2 śćie ſie rychło nie dáli zpycháć z wáſzeḡ rozumienia/áni ſie day-
ćie ſtráſzyć/ áni przez Duchá/ áni przez mowę/ áni przez liſt iákoby od nas
Eph: 5. ℣ 6. 3 poſłány/żeby tudźież był dźień Páńſki. Niechay was nikt nie zwodźi żá-
dnym ſpoſobem / boć nie przyidźieli pierwey odſtánie / y nie będźieli pier-
4 wey obiáwion człowiek grzechu/ Syn zátrácenia / ktory ſie ſprzećiwia/ y
podnośi nád wſzyſtko co zową Bogiem/álbo co bywa chwalono/ták żeby
5 też w kośćiele Bożym śiedźiał/vkázuiąc ſie iákoby był Bogiem. Zaż nie
6 pomnićie żem wam to powiedźiał/gdym ieſzcze był v was? A teraz co zá-
7 trzymawa to obiáwienie ieḡ czáſu ſwoiego/wiećie. Boć iuż ſpráwuie tá-
iemnicę nieprawośći/ tylko żeby ten ktory teraz trzyma/trzymał/dokądby
Iſai: 11. ℣ 4. 8 nie był wyrzucon z pośrzodku. A ná ten czás będźie obiáwion on złoſliwy
ktorego Pan Jezus zábije duchem vſt ſwoich/y ſkáźi go oświeceniem przy-
9 śćia ſwego. ☞ Tám tego ktorego przyśćie ieſt według ſpráwy Szá-
táńſkiey/ we wſzelkiey mocy/ y známionách/ y cudách zdrádliwych/ y we
10 wſzelkim zwiedźieniu nieprawośći / tym ktorzy giną: przeto że miłośći
11 prawdy nie przyięli/áby ſie ſtáli zbáwieni. Dla tego pośle im Bog ſpra-
12 wcę błędu/áby vwierzyli kłamſtwu/áby byli wſzyſcy ſądzeni ći ktorzy nie
13 vwierzyli prawdźie/ále przyzwolili nieprawośći. Ale my/ powinniſmy
záwſze dźiękowáć Bogu zá was/ Brácia vmiłowáni od Bogá: że was
obrał

14 obrał BOg z przodku iednac ná zbáwienie / w poświącániu duchá/ y w 15 wierze prawdy/ná co y powołał nas Bog przez Ewángelią nászę/ku do- stąpieniu chwały Páná nászego JEzusá Chrystusá. A tákże brácia/stoy- cie/á trzymaycie podánia ktorycheście sie náuczyli/ bądź przez mowę/ cho- 16 ciá przez list nász. A sam Pan nász Jezus Chrystus/ y Bog/ y Oćiec nász/ 17 ktory nas vmiłował/y dał pocieszenie wieczne / y nádzieię dobrą w łásce/ niech nápomina sercá wásze/y potwierdźi we wszelkim vczynku/y mowie dobrey.

Kápit: 3.

¶ Wierni máią sie zá sie modlić/ták źli iáko dobrzy/á máią sie proznowánia wiárowáć.

1 NAd to brácia modlćie śie zá nas / áby słowo Boże 2 rozbieżáło sie/ y było obiáśnione/ ták iáko y v was/ á żebyśmy byli wyswobodzeni od niezbednych y złych ludzi. Abowiem nie 3 wszystkich iest wiárá. Ale wierny iest Bog / ktory was potwierdźi/ y zá- 4 chowa od złeg. A mamy to dufánie o was brácia w Pánie/że to co wam 5 przykázuiemy/ y czynicie / y będźiecie czynić. A Pan niech spráwuie sercá 6 wásze w miłośći Bożey/y w ćierpliwośći Chrystusowey. A przykázuie- my wam brácia/w Jmię Páná nászego Jezusá Chrystusá/byśćie sie chro- nili káżdeg brátá ktory nierzadnie chodźi/á nie według podánia ktore wz- 7 źieli od nas: bowiem sami wiećie iáko maćie náśládowáć nas: bośćiesmy 8 nie byli niespokoyni miedzy wámi/ánismy dármo iedli chlebá od ktorego: ále w pracey/y w mordowániu/w nocy y we dnie prácuiąc/byśmy kogo z 9 was nie obćiążyli. Nie żebyśmy nie mieli tey mocy/ ále przeto żebyśmy sie dáli wam ná wzor/ y przykład w czymbyśćie mieli nas náśládowáć. Bo 10 ieszcże gdyśmy byli v was/tośmy wam przykázowáli/że iesli kto niechce ro- 11 bić/ niechay też nie ie. Abowiem słyszeliśmy że miedzy wámi są niektorzy/ 12 ktorzy niespokoynie chodzą/nic nie robiąc/iedno dwornie czyniąc.Ale tym ktorzy tákowi są/przykázuiemy/y pilnie prośimy w Pánie JEzuśie Chry stuśie/żeby z pokoiem prácuiąc/swego chlebá pożywáli.

13 ☞ Wy lepák brácia/nie vstawaycie w dobrze czynieniu. Jesliże kto nie 14 posłuszny słowu nászemu/ thego nam przez list oznáymćie: á nie mieyćie 15 z nim żadnego skłádu/áby sie wstydał/á nie mieyćie go iákoby zá nieprzy- 16 iaćielá/ále kárzćie iáko brátá. A sam Bog pokoiu/dayże wam pokoy wie- czny ná wszelkim mieyscu.Niech będźie Pan Bog ze wszytkimi wámi. ☜ 17 Pozdrowienie moia ręka Páwłowa/ co iest znák w káżdym liśćie/ bo ták 18 piszę. Łáská Páná nászego JEzusá Chrystusá ze wszystkimi wámi/AMEN.

Eph:6.✠ 12. Colo: 4. ✠ 3.

Act:20 ✠ 34 1 Cor:4 ✠ 12 1 Tes:2. ✠ 9.

Gala: 6 ✠ 9.

☞ Koniec listu wtorego do Thessaloni- censow/ nápisan z Athen.

Argument pierwszego listu do Thymoteuszá.

NAucza Thymoteuszá o świeceniu Biskupow y Dyakonow/ y o wszystkiey kośćielney spráwie/pisząc mu z Láodycyey przez Tychiká Dyakoná.

List pierwszy Swietego Páwłá Apostołá do Tymotheuszá.

Kápit: I.

§ Ná przełożone zależy rzeczy szkodliwe obcináć/ potrzebne śiać w prawdźie y miłośierdźiu.

PAweł Apostoł Jezu Chrystusow według [1]
roskazánia Bogá y zbáwićielá nászego/ y Chrystu- [2]
sá Jezusá nádźieie nászey: Tymoteuszowi miłemu sy-
nowi w wierze. Łáská/ miłośierdźie/ y pokoy/ od
Bogá Oycá/ y Chrystusá Jezusá Páná nászego.

Act. 16. a 1.

Ták iákom ćie prośił żebyś był został w Effeżie/ [3]
gdym szedł do Mácedoniey/ á żebyś przykazał nie- [4]
ktorym/ áby ináczey nie vczyli/ áni sie wdawáli w
básni/ y w niekończone rozmowy o narodźiech/ ktore wiecey przynoszą [5]
pytánia/ niżli iákie zbudowánie Boże/ ktore iest w wierze. A koniec przy-
kazánia iestći miłość/ z vprzeymego sercá/ y z dobrego sumnienia/ y z nieo- [6]
błedney wiáry. Od ktorych rzeczy niektorzy zábłądźiwszy/ vdáli sie ná pro- [7]
zną mowe/ chcąc być zakonnemi Doktory/ á nie rozumieiąc áni co mowią/ [8]
áni co twierdzą. Gdyż to wiemy/ że dobry iest zakon/ ieśliby go kto spráwnie [9]
vżywał/ wiedząc to/ że Zakon nie iest dla spráwiedliwego postánowiony
ále dla niespráwiedliwych/ y nie poddánych/ bezbożnych/ y grzesznych/ spro-
snych/ złośliwych/ plugáwych/ dla tych co oycá/ y co mátkę zábiiaią/ dla [10]
mężoboiec/ nieczystych/ Sodomskich grzesznikow: dla tych co cudzą cze-
ladź krádną/ dla kłamcow/ dla krzywoprzysiężcow/ y ieśli sie co innego [11]
zdrowey náuce przećiwi/ ktora iest według Ewángeliey chwały błogo- [12]
słáwionego Bogá/ ktora mi iest zwierzoná. Dźiekuie temu ktory mie po-
śilił w Chrystuśie Jezuśie Pánie nászym/ że mie wiernym osądźił/ postá- [13]
nowiwszy ná posłudze/ y ktorym pierwey był bluźnierzem/ y prześládow-
cą/ y potwarcą: álem miłośierdźia BOżego dostąpił/ żem to czynił z nie- [14]
wiádomośći w niewiernośći. A łáská Páná nászego wielce sie obfita oká- [15]
záłá z wiárą y z miłośćią/ ktora iest w Chrystuśie JEzuśie. Wierna mo-
wá/ y wszelkiego przyięćia godna: Iż Chrystus JEzus przyszedł ná ten [16]
świát/ áby grzeszne zbáwionemi vczynił/ z ktorych ia iestem pierwszy. Alem
przeto miłośierdźie otrzymał/ żeby ná mnie napierwszym vkazał Chry-
stus JEzus wszelką cierpliwość/ ná náukę onym ktorzy mu máią wierzyć [17]
ku żywotowi wiecznemu. A Krolowi wiekow nieśmiertelnemu/ niewi-
domemu/ samemu Bogu cześć y chwałá ná wieki wiekow/ Amen. [18]

Rom. 7. b 12.

Matth. 9. b 13
Mar. 2. b 17.

Toć przykazánie zálecam tobie synu Tymoteuśie/ według przeszłych [19]
w tobie Proroctw/ ábyś boiował w nich dobre rycerstwo/ máiąc wiárę
y dobre sumnienie/ ktore niektorzy odrzućiwszy/ około wiáry iákoby Okręt [20]
rozbiwszy/ tonęli: miedzy ktoremi iest Himeneus y Alexánder/ ktorem od-
dał Szátánowi/ áby sie náuczyli nie bluźnić.

Kápit: 2.

§ Przełożeni máią insze ludźie nápominác ku modlitwie/ y ku dźiekowániu Bogu/ kto-
ry chce wszystki zbáwić. By też ták mężowie iáko y niewiásty poććiwie sie spráwowáli.

Prosze

Nroszę tedy/ áby się napierwey przed wszystkiemi rzeczámi dziáły/prosby/modlitwy/przyczyny/dzięki/zá wszystkie ludzie/zá krole/ y zá wszystkie ktorzy są zwierzchniemi: żebyśmy spokoyny/ y cichy żywot wiedli we wszelkiey pobożności/y czystości/ boć to dobra rzecz iest/ y przed Bogiem Zbáwicielem nászym przyiemna á wdzięczna/ktory chce áby wszyscy ludzie byli zbáwieni/y ku vznániu prawdy przyszli. Abowiemci ieden Bog/ieden Pośrzednik Bogá y ludzi/ człowiek Chrystus JEzus/ kthory się dał sámego odkupieniem zá wszystkich nas/ktorego świádectwo czásow swoich potwierdzono iest/w ktorymem ia postánowiony iest Káznodzieią/y Apostołem (prawdę powiádam nie kłámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie.

2 Tim: 1 ✠ 11

Chcę tedy/áby się mężowie modlili ná káżdym mieyscu/podnosząc czyste ręce/ przez gniewu/y przez swaru. Tákież też y niewiásty w vbierze ochędożnym/ze wstydem/y trzeźwością/przybieráiąc się nie w przyprawki/álbo we złoto/álbo w perły/álbo w drogie á kosztowne száty: ále iáko przystoi niewiástam ktore obiecuią pobożność przez vczynki dobre. Niewiástá niech się vczy milcząc/ze wszelkim poddániem. Ale náuczáć niewieśćie nie dopuszczam/áni żeby miáłá pánem być nád mężem/ále żeby byłá w pokoiu. Boć Adam pierwszy iest stworzon / potym Ewá. Ktemu Adam nie iest zwiedziony: á niewiástá zwiedzioná/ w przestąpieniu byłá. Ale będzie zbáwioná przez rodzenie synow/ będzieli trwáłá w wierze/y w miłości/y świętobliwości z trzeźwością.

1 Pet: 3 ✠ 3 · 1 Co: 14 ✠ 34 · Gen: 1. ✠. 27 · Gen: 3. ✠ 6.

Kápit: 3.

¶ Náucza o Biskupiech/iácy máią być w domostwie swym/y w Kośćiele.

Nrawdziwa to iest mowá: Jeśli kto Biskupstwá pożąda / dobrey prace pożąda. Abowiem Biskup ma być bez przygány/mąż iedney żony/trzeźwi/ochędożny/rostropny/wstydliwy/gośći podeymuiący/sposobny ku náuczániu/nie winopilcá/nie coby biiał kogo/ále żeby był skromny/ nie zwádliwy/ nie chćiwy/ále coby dom swoy dobrze spráwował/coby miał syny w posłuszeństwie ze wszelką czystośćią. Bo iesli kto domowi swemu dobrze przełożonym być nieumie/iáko o Kośćiele Bożym pilność mieć będzie? Nie ma być nowotny/ by się lepák w pychę podniozszy / nie wpadł w sąd dyabelski. A trzebá też/ żeby miał dobre świádectwo od postronnych: áby nie wpadł w vrągánie/ y w śidło dyabelskie. Dyakonowie tákież máią być wstydliwi/nie oboietni/ nie coby wiele winá pili/ nie coby plugáwego zysku násládowáli / coby mieli táiemnicę wiáry w czystym sumnieniu. Ale y ći niech pierwey będą probowáni/potym niechay służą/nie máiąc żadnego grzechu sprosnego.

Titū 1. ✠ 7. · Titū 1. ✠ 6.

Tákież też niewiásty (máią być) wstydliwe/ nie żeby się pośmiewáły z kogo/trzeźwie/wierne we wszystkim. Dyakonowie niech będą iedney żony mężowie/ktorzyby syny swoie y domy/dobrze rządzili. Bo ktorzyby dobrze służyli/dobrego stopniá sobie nábędą / y wielką śmiáłość w wierze/ ktora iest w Chrystuśie JEzuśie. Te rzeczy do ćiebie piszę/ synu Tymoteuśie/máiąc zá to/ że w rychle do ćiebie przyidę: á ieslibym omieszkał/żebyś wiedział iákobyś się miał w domu Bożym spráwowáć/ ktory dom/ iestći Kośćioł Bogá żywego/słup y vmocnienie prawdy. A iáwnie wielka iest táiemnicá pobożnośći/ ktora obiáwioná iest w ćiele/ vspráwiedliwioná iest w duchu/vkazáłá się Angiołom/opowiádána Pogánom/vwierzono iey ná świećie/ wzięta iest w chwale.

Kápit: 4.

Przełożony ma náuczáć poddáne/by ſie ſtrzegli fałſzywych náuk ktore będą czáſow oſtátnich/á ma ie nápominác ku dobremu/słowem/y przykłádem.

2 Tim:3 ℣ 1. 2 Pet:3. ℣ 3. Iudæ 1. ℣ 18.

Duch záś iáwnie powiáda: Ze oſtátecznych czáſow odſtąpią niektorzy od wiáry/ przyſtawáiąc do duchow obłędnych/ do náuk ſzátáńſkich/ ktorzy w pokrytośći powiádáią omylne rzeczy/ktorzy máią piątnowáne ſumnienie ſwoie/broniąc małżeńſtwá/wśćiągáć ſie od pokármow ktore BOg ſtworzył ku przyimowániu z dźiękowániem wiernym/y tym ktorzy poználi prawdę. Abowiem káżde ſtworzenie Boże dobre ieſt/á nie ma być nic odrzucono/ co ſie przyimuie z dźiękámi: ábowiem bywa poświecono słowem Bożym/y modlitwą. Te rzeczy przekłádáiąc przed brácią / będźieſz dobrym ſługą Jezu Chryſtuſowym/ wychowány w słowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoreieś doſtąpił. A mikczemnych y bábich baiek ſtrzeż ſie pilnie/ále ćwicz ſie ku pobożnośći.

2 Tim:2 ℣ 23 Titū 3. ℣ 9.

Abowiem to ćieleſne ćwiczenie/ku máłuc ieſt pożyteczne: ále pobożność ku wſzyſtkiemu pożyteczna ieſt/máiąc obietnice tego teráznieyſzego żywotá/ y przyſzłego. Prawdźiwa mowá / y wſzelkiey przyiemnośći godna. Boć dla tego prácuiemy/y przeklináią nas/ iż mamy nádźieię w Bogu żywym / ktory ieſt Zbáwićielem wſzyſthkich ludźi / á nawięcey wiernych. Przykázuy to y náuczay. Zaden młodośći twoiey niech nie lekce waży/ále bądź przykłádem ludźiom wiernym/w słowie/w obcowániu/w miłośći/ w wierze/y w czyſtośći. Poki do ćiebie nieprziydę/bądź pilen czytánia/nápomínánia/y náuki. Nie zániedbaway łáſki ktora w tobie ieſt/ktorać ieſt daná przez proroctwo/ z kłádźieniem ná ćię rąk kápłáńſkich. To ſobie rozmyſlay/ w tych rzeczách bądź / áby pomnożenie twoie iáwne było wſzyſtkim. Bądź pilen ſam śiebie y náuki/ trway w nich. Bo ták czyniąc/ y ſam śiebie zbáwiſz/y te ktorzy ćię ſłucháią.

Kápit: 5.

Káżdy według ſtanu ſwego ma być od przełożonego ſpráwowan/ y według záchowánia obieran/czeſtowan/karan.

NA ſtárſzego nie fukay/ále proś iáko oycá/młodźieńce iáko brácią / ſtáre pánie iáko mátki / młode iáko śioſtry / we wſzelkiey czyſtośći. Wdowy miey we czći/ktore ſą prawdźiwe wdowy. A ieſli ktora wdowá ma ſyny álbo wnuki/niech ſie pierwey vczy dom ſwoy rządźić/y oddáwáć w zaiemną poſługę rodźicom/ boć to rzecz ieſt przyiemna przed Bogiem. A ktora prawdźiwie wdową ieſt / y ośierociáłą/ niech ma nádźieię w Pánie Bodze / á niech będźie pilná prośb/y modlitw we dnie y w nocy. Bo ktora wdowá w roſkoſzy ieſt/tá żywá będąc/vmárła ieſt. Y to im przykázuy / áby bez przygány były. A ieſli ſie kto o ſwe/á nawięcey o domowe nie ſtára/táki wiáry ſie záprzał/y gorſzy ieſt niżli niewierny. Wdowá niechay będźie obrána / coby nie mniey ſześćdźieśiąt lat miáłá/ktora tylko iednego męzá miáłá/á w vczynkách dobrych świádectwo máiąca: ieſli ſyny wychowáłá / ieſli gośćie przyimowáłá/ ieſli świętym nogi vmywáłá/ieſli tym ktorzy vćiſk ćierpią/poſługowáłá: ieſli wſzelkiego vczynku dobrego náśládowáłá. Ale młodſzych ſie wdow ſtrzeż/ bo gdy ſie więc rozbuiáią w Chryſtuśie / dopiero chcą iść zá mąż/ máiąc potępienie/że pierwſzą wiárę zgwałciły. Tákże też będąc proznuiące/vczą ſie chodźić dom od domu: á nie tylko proznuiące/ále też y świegotliwe

14 gotliwe/y dworne/ mowiąc co nie przystoi. Ale chcę żeby te młodsze szły zá mąż/żeby syny rodziły/gospodyniámi były/ áby żadnego powodu prze- 15 ciwnikowi nie dawáły/áby mogł o nich źle mowić. Boć iuż drugie vdá- 16 ły się wstecz zá szátánem. Jeśli ktory wierny ma wdowy/ niechay im do- státek dawa / áby nie był obciążon kośćioł/ áby tym ktore są práwe wdo- 17 wy/dostawáło. Kápłani ktorzy dobrze rządzą/dwoiákiey czći będą go- 18 dni: á nawięcey ći ktorzy prácuią w słowie y w náuce. Bo ták powiáda pismo: Nie záwiążesz gęby wołowi/ktory wyćiera zboże. Y zás: Godźien 19 iest robotnik zapłáty swoiey. Nie przyimuy skárgi przećiwko kápłanowi/ 20 chybá ná dwu álbo trzech świádkow. A ktorzy grzeszą/te przed wszystki- 21 mi kárz/áby się y drudzy báli. Oświádczam przed Bogiem/ y Chrystu- sem Jezusem/y wybránemi Angioły iego/ábyś tego strzegł przez przesadku 22 nic nie czyniąc/ ná inną stronę się náchyláiąc. Nie kładź rychło rąk ná ni- kogo/áni bądź vczestnikiem grzechow cudzych. Sam śiebie záchoway w 23 czystości. Nie piy ieszcze wody / ále trochy winá pożyway / dla żołądká 24 twego/y dla częstych chorob twoich. Niektorych ludźi grzechy iáwne są/ 25 ktore vprzedzáią ná Sąd / ále zá niektoremi idą. Tákież też y vczynki do- bre iáwne są/á ktore się ináczey máią/ skryte być nie mogą.

Deut:5. ✠ 4. 1 Co: 9. ✠ 9. Mat:10 ✠ 10 Luc:10. ✠ 7.

Kápit: 6.

J Ná przełożonego należy káżdy stan opátrzyć/y náuczyć/iáko vbodzy ku bogátym/ sludzy ku pánom máią się mieć/y sámi się inym ná przykład máią dáć.

1 Ktorzykolwiek słudzy są pod iárzmem/ pány swe niech rozumieią wszelkiey czći być godne: áby Jmię Páńskie y náuká iego nie były bluźnione. 2 A kthorzy wierne pány máią/ niechże nimi nie gárdzą że są brácia / ále tym więcey niech im służą / że są wiernemi y miłemi/iż też dobrodźieystwá są vczestnicy. Tego vcz y tego 3 nápominay: Jesliże kto ináczey vczy / á nie przestawa ná zdrowych sło- wiech Páná nászego JEZV CHRYstá/ y ná tey náuce / ktora iest we- 4 dług pobożnośći: tenći pyszny iest/nic nieumie/ ále tylko iest niemocny o- koło gadek/y słowney bitwy/ z ktorych pochodzą zazdrośći/ swáry/ bluź- 5 nierstwá/domysły podeyzrzáne/potykánia ludźi ná vmyśle nápsowánych/ y kthorzy są zbáwieni prawdy/ ktorzy mniemáią iżby sprosny zysk był po- 6 bożnośćią. Ale iestći zysk wielki/pobożność z dostátkiem: bosmy nic ná ten 7 świát nie wnieśli/ bez pochyby że też nic wynieść nie możemy. A ták má- 8 iąc żywność y czymbysmy się okryli/ ná tym dosyć mieymy. Bo ći ktorzy 9 chcą być bogátemi/ wpadáią w pokusę y śidło Dyabelskie/y w wiele po- żądliwośći niepożyteczne y szkodliwe/ktore ponurzáią ludźie ná zátrácenie 10 y ná zginienie. Abowiem korzeń wszego złego iest łákomstwo: ku ktoremu niektorzy chuć máiąc/ pobłądźili od wiáry / y wdáli się w wiele boleśći. 11 Ale ty o człowiecze Boży/tych się rzeczy strzeż/á náśláduy spráwiedliwo 12 śći/pobożnośći/wiáry/miłośći/ćierpliwośći/ ćichośći. Boiuy dobry boy wiáry/ dośięgni żywotá wiecznego / do ktoregoś iest wezwan/y wyzná- 13 łeś dobre wyznánie przed wielą świádkow. Przykázuięć przed Bogiem/ ktory ożywia rzeczy wszystkie/y Chrystusem Jezusem ktory świádectwo wydał pod POntskim Piłatem / wyznawáiąc dobre wyznánie / ábyś 14 strzegł przykazánia przez zmázy/ bez przygány áż do przyśćia Páná násze- 15 go Jezu Chrystá/ ktorego vkaże czásu swego błogosłáwiony/ y sám moc- 16 ny/Krol nád Krolmi/y Pan nád Pány / ktory sám ma nieśmiertelność/ y w świátłośći mieszka niedostąpioney/ktorego żaden z ludźi nie widźiał ále áni widźieć może: Ktoremu cześć y pánowánie wieczne/Amen.

Iob 1. ✠ 21. Eccl:5. ✠ 14. Pro:27 ✠ 20. Mat:6. ✠ 25.

Mat:27. ✠ 10 Ioã: 18. ✠ 37.

Apo:17 ✠ 14 & 19. ✠ 16. Ioan:1. ✠ 17. 1 Ioã:4. ✠ 1

Luc:12 ✠ 15. Bogaczom tego świátá przykaż / áby nie wysoce rozumieli / á żeby nie [17] mieli nádźieie w niepewnośći bogactw/ále w Bogu żywym (ktory nam dáie wszystko obfićie ku pożywániu) żeby dobrze czynili/ áby byli bogáte= [18] mi ná dobre vczynki/áby łatwie vdźieláli y dawáli/á skárbili sobie fundá [19] ment dobry ná przyszły czás/áby dostąpili prawdźiwego żywotá. O Ty= [20] moteuszu/rzeczy zwierzoney strzeż/ chroniąc sie niepobożnych nowych po= wieśći/ y odpornośći fálszywie mianowáney vmieiętnośći/ ktora niekto= rzy obiecuiąc/ od wiáry wypádli. Łáská z tobą/ Amen.

☞ Nápisan iest z Láodycyey z miástá głownego Frygiey.

Argument wtorey Epistoły do Tymoteuszá.

Záśie pisze Tymoteuszowi o nápominániu ku męczennictwu/ y o wszelkiey Regule prawdy/y coby miáło być czásow ostátecznieyszych/ y o swoiey Męce/á pisze mu z Rzymu.

List wtory Swiętego Páwłá Apostołá do Tymoteuszá.

Kápit: I.

§ Nápomina Tymoteuszá/by był pilen kazánia Ewángeliey.

Páweł Apostoł Jezu Chrystusow przez [1] wolą Bożą/według obietnice żywotá/ ktory iest w [2] Chrystuśie JEzuśie / Tymoteuszowi namilszemu synowi. Łáská y miłośierdźie/ y pokoy od BOgá Oycá nászego/ y Chrystusá Jezusá Páná nászego.

Dźiękuię BOgu moiemu/ ktoremu służę od pier= [3] wszych przodkow moich/w czystym sumnieniu/iż bez przestánku mam ćię w pámięći ná modlitwách mo= ich/w nocy y we dnie żądáiąc ćię widźieć/pámiętáiąc ná łzy twoie/ábym [4] rádośćią był nápełnion: przypomináiąc sobie onę wiárę/ ktora iest w to= [5] bie nie obłudna / ktora byłá tesz pierwey w Bábce twoiey Loidźie/ y w mátce twoiey Eunice/ á iestem tego pewien iż y w tobie. Dla teyże tedy [6] przyczyny nápominam ćię / ábyś záśie wzbudźił łáskę Bożą / ktora iest w Rō:8. ✠ 15. tobie przez włożenie rąk moich. Boć nie dał nam Bog duchá boiáźni/ ále [7] mocy/y miłośći/y trzeźwośći. A przeto nie wstyday sie świádectwá Pá= [8] ná nászego/ áni mnie więźniá iego : ále prácuy z námi pospołu w Ewán= geliey/według mocy Bożey/ktory nas wyzwolił/y powołał powołánim [9] Titū 3. ✠ 5. swoim świętym/nie według vczynkow nászych/ ále według przedśięwźię Titū 1. ✠ 3. ćia swego/y łáski ktora nam iest daná w Chrystuśie JEzuśie przed czásy wiecznemi. A teraz iest obiáwioná przez oświecenie Zbáwićielá Páná ná [10] szego JEzusá Chrystusá/ktory skáźił śmierć/ á oświećił żywot/ y niesktá= 1 Tim:2 ✠ 7. źitelność przez Ewángelią / ná ktorą iestem ia wysádzon Káznodźieią y [11] Apostołem/y mistrzem Pogáńskim. Dla ktorey też przyczyny y to ćierpię/ [12] ále

ále mie tego nie wstyd. Bo wiem komum vwierzył/ á pewienem tego/iż 13 mocen iest pokład moy záchowáć ná on dzień. Miey kstałt zdrowych słow ktoreś ode mnie słyßał w wierze / y w miłości ktora iest w Chrystusie 14 JEzusie. Dobrego zwierzenia strzeż/przez Duchá świetego/ktory w nas 15 mießka. Bo to wieß/że sie odemnie odwrocili wßyscy/ktorzy są w Azyey 16 z ktorych iest Filetus y Hermogenes. Niechay da miłosierdzie Pan domowi Onesyforá/bo mie często ochłodził/y nie wstydał sie łáncuchá mego: 17 ále gdy do Rzymá przyßedł / pilnie mie ßukał / y nálazł. Day mu Pánie 18 náleść miłosierdzie v Bogá ná on dzień. A iáko wiele mi w Effezie posłużył/ ty lepiey wieß.

Infra:4. ✠ 19

Kápit: 2.

§ Przełożony dla wiáry y zbáwienia ma záwżdy być gotow męczennictwo podiać/niewiernym sie sprzećiwiáć/y zapłáty oczekawáć.

1 NAk ty moy namilßy Synu/posilay sie w łásce 2 ktora iest w Chrystusie JEzusie/ á te rzeczy ktoreś odemnie słyßał przez wiele świádkow zálecay ie wiernym ludziom/ktorzy będą sposobni inße też náuczáć. 3 Prácuy iáko dobry żołnierz JEZV 4 Chrystusow. ☞ Zadny ktoryć rycerską służy BOgu/nie plecie sie 5 świeckimi spráwámi/ áby sie onemu podobał/komu sie oddał. Bo y ten kto sie potyka w boiu/nie bywa koronowan/chybáby ták iáko przystoi bo6iował. Oracz ktory prácuie/ma naprzod vżytkow swoich pożywáć. 7 Rozumiey coć mowię/ boć da Pan tobie we wßystkich rzeczách zrozumienie. 8 Pámiętay ná to żeć Pan JEzus Chrystus wstał zmartwych/ z nasienia 9 Dawidowego/według Ewángeliey moiey/ w ktorey prácuię áż do wię10zienia/iákoby ten co złe czyni/álec słowo Boże nie iest związáne. Przetoż wßystkie rzeczy ćierpię/dla wybránych/żeby też y oni zbáwienia dostąpili ktore iest w Chrystusie JEzusie/z chwałą niebieską. ☜

11 Prawdziwa to mowá: Bo ieslizesmy społem pomárli / będziem y po12społu żyć/ ieśli będziem ćierpieć/ będziem też pospołu y krolowáć: Jesli sie 13 záprzymy/tedy sie y on nas záprzy/ieśli nie wierzymy/on przedsię wiernym 14 trwa/záprzeć sie sam śiebie nie może. Ty rzeczy przypominay oświadcżáiąc przed Bogiem. Nie spieray sie słowy/boć to niczemu nie iest pożytecz15no/ chybá ku wywroceniu tych kthorzy słucháią. Pilnie sie stáray/ ábyś sam siebie doświadczonym stáwił BOGV/robotnikiem tákim ktoryby nie mogł być záwstydzon/ktory sie dobrze obiera w słowie prawdy. 16 Plugáwych słow y proznych mow wystrzegay sie / boć wiele pomagáią ku 17 niepobożności: á mowá ich iáko káncer wrzod / rozchodzi sie. Z ktorych 18 iest Himeneus y Filetus/ktorzy od prawdy odpádli/powiádáiąc/że sie iuż 19 stáło Zmartwychwstánie/ y wywrocili niektorych wiáre. Ale fundáment Boży mocno stoi/máiąc zá znák oto to. Zna Pan ktorzy są iego/y odstępu20ie od nieprawośći wßelkiey/ktory wzywa Imię Páńskie. Ale w wielkim domu: nie tylkoć iest naczynie złote y srebrne/ále y drewniáne/y skorupiá21ne / y ießcże drugie ku poczćiwośći / á drugie ná lekkie potrzeby. Przetoż iesliby sie kto oczyśćiał z tych rzeczy/będzie naczyniem poświeconym y po22żytecznym ku czći Pánu/gotowym ná wßelki vczynek dobry. A młodzieńskich żądz chroń sie/ ále náśláduy spráwiedliwośći/wiáry/nádzieie/miło23śći/ y pokoiu z temi ktorzy wzywáią Páná z czystego sercá. A głupich y 24 wßetecznych gadek strzeż sie/wiedząc żeć przynoßą zwády. A sługá Pá25ński nie ma sie wádzić/ ále ma być vkłádnym ku wßystkim / ku vczeniu sposobnym/ ćierpliwym: á ktoryby skromnie strofował te ktorzy sie sprzećiwiáią

Mat:10. ✠ 33
Mar: 8 ✠ 38.
Rõa:3. ✠ 3.

1 Tim:1 ✠ 7
Titum 3 ✠ 9

wiáią prawdźie/ owaby im kiedy dał Bog pokutę/ ku vznániu prawdy/ żeby wyszli z śidł dyabelskich/ od ktorego są vśidleni/ będąc więźniámi według iego woley. 26

Kápit: 3.

Opowiáda ostátnie wieki/y odszczepieńce rozmáite od wiáry/ ktorych mu śię każe strzedz przykłádem swym.

1 Tim:4.a 1 2. Re: 3. a 3. Iudæ a 8.

To wiedz / iż w ostáteczne dni nástáną czásy nie-przespieczne: będą ludźie sámi śiebie miłuiący/chćiwi/ hárdźi/ pyszni/bluźnierce/ rodźicom nieposłuszni/ niewdźięczni/sprośnie grzeszni/bez miłośći przyrodzoney/ bez pokoiu/ potwarce/ niepowśćiągliwi/zuchwáli/niedobrotliwi/ zdrayce/ skrzetni/ nádęći y miłośnicy rozkoszy/ więcey niż Bogá/máiąc iákokolwiek postáć pobożnośći/ále śie prząc mocy iey. A tych śie strzeż / boć z tych ći są niektorzy / ktorzy śie do domow wdźieráią/ y poimawáią w niewolą niewiásty obćiążone grzechámi/ktore bywáią vwodzone rozmáitemi żądzámi / záwżdy śię vcząc/ á nigdy ku wiádomośći prawdy nie przychodząc. A iáko Iannes y Mámbres sprzećiwiáli śie Moizeszowi/tákżeć y ći sprzećiwiáią śie prawdźie/ludźie ná vmyśle skáżeni/błędni około wiáry/ ále śie dáley nie pomnożą: bo ich głupstwo będźie iáwne wszystkim/ iáko y onych było. Aleś ty doszedł moiey náuki/postánowienia/ przedśięwźięćia/wiáry/nieskwápliwośći/miłowánia/ćierpliwośći/prześládowánia/mąk/iákie mie potykáły w Antyochiey/ w Ikonium/w Listrách/iákiem prześládowánia ćierpiał/á ze wszystkich wyrwał mie Pan. Tákżeć wszyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystuśie Iezuśie/prześládowánie będą ćierpieć. Ale źli ludźie y zwodźićielowie popráwią śie ná złe/sámi błądząc/ y insze w błąd záwodząc. Ale ty trway w tych rzeczách ktorycheś śie náuczył / y ktoreć są zwierzone/ wiedząc od ktoregobyś śie náuczył: á iż z dźiećińśtwá pismo święte vmiesz/ ktore ćie może spráwić ku zbáwieniu/przez wiárę ktora iest w Chrystuśie Iezuśie. Abowiem káżde pismo od Bogá nátchnione/ pożyteczne iest ku náuczániu/ ku karániu/ku polepszeniu/ ku ćwiczeniu w spráwiedliwośći: áby człowiek był doskonáły/będąc spráwny ku wszelkiemu vczynkowi dobremu.

Exod.7.a 12. & a 22.

2 Pet:1 a 20

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

Kápit: 4.

Biskup ma pilen náuki być náprzećiwko przyszłym nieprzespiecznośćiom/ y sam dla śiebie/y dla poddánych/by niebyli zwiedźieni.

Oświadczę przed Bogiem y przed Iezu Chrystem/ ktory ma sądźić żywe y martwe/przez przyśćie ieg/y krolestwo iego. Káż słowo iego/nálegay/pogodnie/niepogodnie/strofuy/ proś/ groź/ we wszelkiey ćierpliwośći y náuce. Boć będą czásy / gdy zdrowey náuki nie będą znośić/ále názbieráią sobie vczyćielow wedle żądliwośći swoich/ ći ktorych vszy świerzbią/ y odwrocą vszy od prawdy/ á do báśni śie obrocą. Ale ty czuy/we wszech rzeczách prácuy/ czyń vczynek Ewángelisty/posługę twoię wypełniay. Bądź trzeźwi. Boć mnie iuż ofiárowáć poczynáią/ á czás mey rozdźielenia nástawa. Boiowałem dobry boy/biegum dokonał/wiárem záchował. Ná ostátek odłożona mi iest koroná spráwiedliwośći/ ktorą mi odda Pan ná on dźień/ spráwiedliwy Sędźia/á nie tylko mnie/ ále y tym ktorzy miłuią przyśćie iego.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Pośpieszay śie ábyś do mnie rychło przyszedł. Boć mie Demás opuśćił miłuiąc ten świát/y szedł do Tessaloniki/ Krescens do Gálácyey/ Tytus do Dálmá-

11 do Dálmácyey/Lukasz sam iest z emną. Márká weźmi y przywiedź z sobą: Colo 4. ✠ 14.
12 bo mi iest pożyteczen ná posłudze. Tychikám posłał do Effezu. Opończą
13 ktorąm zostáwił w Troádzie v Kárpá/ idąc przynieś mi z sobą/ y księgi/
14 á nawięcey párgámin. Alexánder kotlarz wiele mi złego wyrządził/ niech
15 mu Pan odpłáci według vczynkow iego/ ktorego sie y ty strzeż: boć sie
16 bárzo sprzećiwiał słowam nászym. Ná pierwszey moiey spráwie żaden przy
mnie nie stał/ále wszyscy mie byli opuścili/ niech im to nie będźie poczyta-
17 no zá złe. ☞ Ale Pan przy mnie stał/y vmocnił mie/ áby sie przez mie
kazánie wypełniło/á żeby o tym wszyscy Pogáni słyszeli/ y wybáwionem
18 iest z pászczeki Lwiey. Wybáwił mie Pan od wszelkiego vczynku złego/
y zbáwionego vczyni w Krolestwie swym niebieskim / ktoremu cześć á
19 chwałá ná wieki wiekow/Amen. ☞ Pozdrow Pryszkę y Aquillę/y dom
20 Onezyforow/ Erástus zostáł w Korynćie. A Trofimám zostáwił choro Supra. ✠ 16.
21 w Milećie: pośpiesz sie żebyś przed zimą przyszedł. Pozdrawiáią ćie Eu
22 bulus/y Pudens/y Linus/ y Klaudya/ y wszyscy bráćia. Pan JEzus
Chrystus bądź z duchem twoim. Łáská z wámi/Amen.

☞ Nápisan z Rzymu/kiedy święty Páweł był powtore
stáwion Cesárzowi Neronowi.

Argument Epistoły S. Páwłá Apostołá do Tytá.

PRzypomina Tytusowi/ y vczy go o postánowieniu Kápłanow/ o duchownym obcowániu/y o wystrzegániu od Kácerzow/ ktorzy w podániach Zydowskich nádźieię máią/pisząc mu z Nykopolá.

List Swiętego Páwłá Apostołá do Tytá.

Kápit: I.

§ Náucza Tytá áby miał Biskupy święte/á złe náuczał y karał/y iácy być máią vczy.

1 PAweł sługá Boży/Apostoł Jezu Chrystusow/według wiáry wybránych Bożych/y vznánia prawdy / ktora iest według pobożnośći/ ku ná-
2 dźiei żywotá wiecznego/ktory nam obiecał przed czásy wiecznemi BOg ktory nie kłáma: á czásow zás 2 Timot 1 ✠ 9.
3 swoich obiáwił słowo swoie/ przez kazánie ktoremi iest zwierzone/według przykazánia Zbáwićielá ná-
4 szego Bogá. Tytusowi miłemu synowi według pospolitey wiáry. Łáská y pokoy od Bogá Oycá/y Chrystusá JEzusá zbá-
5 wićielá nászego. Przetom ćie zostáwił w Krećie/ ábyś tego popráwiał czego nie dostawa: á żebyś postánowił po miástách kápłany/ iákom y ia
6 tobie rozłożył. Jesli kto iest przez grzechu wielkiego/iedney żony mąż/má- 1 Timo 3 ✠ 2.
iąc syny wierne/żeby nań nie skárżono o nieczystotę/álbo coby nie byli pod
7 dáni. Bo tego potrzebá/ żeby Biskup był bez wielkiey zmázy/ iáko száfarz 1 Timo 3 ✠ 2.
Boży

Boży/nie pyßny/nie gniewliwy/nie pijánicá/nie coby imie bił/nie chćiwy zysku niepoććiwego: ále miłośnik gośći/dobrotliwy/trzeźwy/spráwiedliwy/świety/powśćiagliwy: ktoryby sie mocnie trzymał tey ktora ieſt we dług náuki wierney mowy: áby też mogł nápominác w zdrowey náuce/ á one ktorzy sie sprzećiwiáią zpieráć. Bo wiele ich ieſt nieposłußnych/ proznomowce / y zwodźićiele / á nawiecey ći ktorzy sa z obrzezánia/ ktore trzebá spieráć: ktorzy wßyſtkie domy wywracáią/náuczáiac dla niepoććiwego zysku/tego czego nie potrzebá. Powiedźiał ieden z nich/ własny ich prorok: Kretensowie záwżdy kłamce/złe beſtye/ brzuchowie gnuśni/á to świádectwo prawdźiwe ieſt. A przeto grom ie srodze / áby zdrowi byli w wierze/ áby sie nie wdawáli w báśni Zydowskie/ y w przykazánia ludźi tych ktorzy sie odwracáią od prawdy. Wßytkie rzeczy czyſte/czyſtym: á plugáwym y niewiernym niemáß nic czyſtego/ále splugáwione sa/y rozum ich y sumnienie. Jáśnie powiádáią/że Bogá znáią/ ále vczynkámi sie go przą/bo sa brzydkiemi/ y niewiernymi / y ku wßelkiemu vczynkowi dobremu niesposobni.

8 9 10 11 12 13 14 15 16 — Rō:14. ℣ 20

Kápit: 2.

§ Ludźie wiekow y ſtanow roznych/iáko máia być náuczáni.

Ale ty/mow to co przyſtoi náuce zdrowey. Stárzy áby byli trzeźwi/wſtydliwi/roſtropni/zdrowi w wierze/w miłośći/w ćierpliwośći. Stáre niewiáſty tákże w vbierze poććiwym/nie potwarliwe/nie piiac wiele winá: ktoreby dobrych rzeczy vczyły/áby náuczáły młodych pań roſtropnośći/żeby one meże swoie y dźiatki miłowáły/żeby były opátrzne/czyſte/trzeźwie/o domu ſtáránie miáły/dobrotliwe/ meżom swym poddáne / áby nie było bluźnione słowo Boże. Młodźieńce też tákież nápominay/áby trzeźwi byli. A we wßyſtkich rzeczách/wyſtáwiay sie sam ná przykład dobrych vczynkow/w náuce/w nienárußeniu żyćia/w powáżnośći. Słowo miey zdrowe/bez przygány/áby sie przećiwnik wſtydał / nie máiac nic coby miał o nas złego powiádáć. Sługi nápominay/áby Pánom swoim poddáni byli/ we wßech rzeczách sie podobáli/áby nie odmawiáli/áby nie korzyśćili: ále we wßyſtkim áby wiárę dobrą po sobie vkázowáli/ áby náukę Zbáwićielá náßego BOgá/ okazálßą czynili we wßyſtkich rzeczách.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 — Eph: 6. ℣ 5. Colo:3. ℣ 22. 1 Petr:2 ℣ 18.

☞ Abowiem sie okazáłá záiſte łaſká Páná Bogá/y Zbáwićielá náßego wßyſtkim ludźiom: vczac nas tego / ábysmy wyrzekßy sie niezbożnośći/y żadzy tego świátá/żyli ná tym świećie trzeźwie/spráwiedliwie/y pobożnie: oczekawáiac błogosłáwioney nádźieie/y przyśćia chwały wielkiego Bogá/ y Zbáwićielá náßego JEzusá Chryſtusá/ ktory sie wydał sam zá nas/áby nas odkupił od wßelkiey nieprawośći/y oczyśćił sobie lud przyiemny / ktoryby násládował dobrych vczynkow. Te rzeczy mow y przypominay. ☞ Y karz ze wßelkim roſkázowánim. Niech tobą żaden nie gárdźi.

11 12 13 14 15

Kápit: 3.

§ Náuká iáko sie máia wierni mieć ku przełożonym/y ku kácerzom.

Napominay ie/áby byli Kśiażetom y przełożonym poddáni/ áby roſkazániu ich byli posłußni/ á ná káżdy vczynek dobry áby byli gotowi: áby o nikiem źle nie mowili/áby nie byli zwádliwi/ále áby byli ſkromni/ okázuiac po sobie wßelką ćichość przećiwko

1 2

3 čiwko wßystkim ludziom. Bo byliśmy też niegdy y my głupkemi/ y niewiernemi/obłedliwemi/vsługuiąc żądościam y rozkoßam rozmáitym/żyiąc we złości y w zazdrości/byliśmy omierźli/ y ieden drugiego nie náwi-
4 dzący. ☞ Ale gdy śie vkazáłá dobrotliwość y ludzkość zbáwićielá
5 nászego Bogá/nie z vczynkow spráwiedliwośći/ktoreśmy my vczynili/ále
6 według miłośierdźia swego zbáwił nas / przez omyćie odrodzenia y od-
7 nowienia Duchá świetego/ ktorego wylał ná nas obfićie przez JEzusá
Chrystusá/ Zbáwićielá nászego / ábyśmy bedąc vspráwiedliwieni z łáski
8 iego/stáli śie dźiedzicmi według nádźieie żywotá wiecznego. ☜
Prawdźiwa to iest mowá / y o tych rzeczách chce ábyś inne w tym po-
9 twierdzał/áby śie stáráli żeby dobremi vczynkámi przełożeni byli/ći ktorzy
wierzą Bogu. Te rzeczy/ są dobre y pożyteczne ludźiom. A głupich gá-
10 dek/y wyliczánie rodow/swarow/ y roźterkow w zakonie/chroń śie : boć
11 są nieużyteczne y nikczemne. Kácerskiego człowieká / po pierwßym y po
12 drugim nápomnieniu/strzeż śie: wiedząc żeć wywrocony iest/ktorykolwiek
tákowy iest/y grzeßy/bedąc swym własnym sądem potepiony. Gdy pośle
13 do ćiebie Arteme álbo Tychiká/pokwáp śie ábyś do mnie przyßedł do Ny
14 kopolá : bom tám vmyślił zimowáć. A zene w Zakonie náuczonego/y Ap-
pollá z pilnośćią przeßli/áby im ninaczym nie zchodźiło. A niechay śie też
15 y nászy vczą dobremi vczynki być przełożonemi ku rzeczam potrzebnym/
áby nie były niepożytecznemi. Pozdrawiáią ćie wßyscy ktorzy są przy
mnie.. Pozdrow te ktorzy nas miłuią w wierze. Łáská Bo-
ża ze wßystkiemi wámi/ AMEN.

2 Timo 1. 9
1 Timo 4. 7.
2 Timo 2. 23.

☞ Nápisan z Nykopolá miástá w Mácedoniey.

Argument Epistoły S. Pawłá do Filemoná.

Filemonowi przyiaćielski list piße zá Onezymem sługą iego/ śląc list z Rzymu z ćiemnice przez tegoż Onezymá.

List Swietego Páwłá Apostołá do Filemona.

Kápit: I.

¶ Odsyła Páweł świety Filemonowi sługe iego/ktorego mu záleca nie iáko sługe/ále iáko swego miłego w Chrystusie.

1 Páweł wiezień Chrystusow JEzusow/ y Tymoteuß brát. Filemonowi pomocnikowi miłemu nászemu/y Appiey śiestrze namilßey/y Archip-
2 powi społecznemu rycerzowi nászemu/y kośćiołowi
3 ktory iest w domu twoim : Łáská wam y pokoy od BOgá Oycá nászego/y Páná JEzu Chrystá.
4 Záwße Pánu BOGU memu dźiekuie/ czyniąc
5 zmiánke o tobie w modlitwách moich/ słysząc o mi-
6 łośći y o wierze twoiey ktorą masz ku Pánu JEzusowi/ y ku wßystkim świetym/ żeby społeczność wiáry twoiey stáłá śie iáwna/ w vznániu wßelkiego

ßelkiego vczynku dobrego ktore iest w JEzuśie Chrystuśie. Bo miałem 7
wielką rádość/ y pociechę w miłości twoiey/ iż wnętrzności świętych
odpoczynęły przez ćię bráćie. A przetoż máiąc wielką śmiáłość w Chry- 8
stuśie JEzuśie/rozkázáć ći to coby ku rzeczy náleżáło/ dla miłości ráczey 9
ćię proßę/ gdyżeś táki iáko Páweł stáry/ á teraz y więźień JEzu Chry-
stusow. Proßę ćię tedy zá moim synem ktoregom vrodźił w więźieniu 10
Onezymem/ ktory tobie niegdy był niepożytecżen/ ále teraz y mnie y tobie 11
iest pożyteczny/ktoregom odesłał tobie. Przyimiże go tedy ták iáko wnę- 12
trzności moie/ktoregom ia chćiał przy sobie zátrzymáć/áby mi posługował 13
miásto ćiebie w więźieniu Ewángeliey/ ále bez rády twoiey niechćiałem 14
nic vczynić/ áby dobro twe nie było iákoby z przymußenia/ ále iáko z do- 15
brey woliey. Bo podobno dla tego odßedł ná chwilę od ćiebie/ ábyś go 16
ná wieki przyiął / iuż nie iáko sługę/ ále miásto sługi namilßego brátá/á
nawięcey mnie/á dáleko więcey tobie/y według ćiáłá y w Pánie. Máßli 17
mię tedy zá towárzyßá / przyimiże go iáko mnie/ á iesli ćię w czym vßko- 18
dźił/álboć co winien/to mnie przyczytay. Ja Páweł pisałem ręką swą/ia 19
wrocę: żebymći nie rzekł/żeś mi śię y sámego winien/tákież bráćie ia będę 20
ćiebie vżywał w Pánie. Posil wnętrzności moie w Pánie. Máiąc du- 21
fánie w posłußeństwie twoim/ pisałem do ćiebie/ wiedząc że y nád to co
mowię vczyniß. A záraz nágotuy mi y gospodę/bo śię nádźiewam/że przez 22
modlitwy wáße/ będę wam dárowan. Pozdrawia ćię Epáfrás społu 23
więźień moy w Chrystuśie JEzuśie : Márek/ Arystárchus/ Demas y 24
Lukás pomocnicy moi. Láská Páná náßego JEzusá Chrystusá 25
z duchem wáßym. AMEN.

☞ Nápisan iest z Rzymu przez Onezymá sługę.

Argument Epistoły Swiętego Páwłá Apostołá do Zydow.

NApierwey ma być powiedźiano / czemu Apostoł Páweł pißąc ten list/nie záchowywa swego zwyczáiu/żeby álbo imię swoie/álbo vrzędu swego dostoyność wypisał/czego tá iest przyczyná. Bo do tych pisał ktorzy byli z obrzezánia vwierzyli/iáko ten ktory był Apostołem Pogáńskim/á nie Zydowskim. Wiedząc tedy ich pychę/á okázuiąc swą pokorę/zasługi vrzędu swoiego niechćiał ná początku listá wysłowić. Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoię pokorę/imienia swoiego w liśćie swoim nie nápisał. Ten tedy list Apostoł do Zydow/Zydowskim ięzykiem nápisawßy/ posłał : ktorego wyrozumienie y porządek záchowywáiąc Lukaß Ewángelistá po śmierći Apostołá Páwłá/ná Grecki ięzyk przełożył.

LIST Swietego Páwłá Apostołá do Zydow.

Kápit: 1.

§ Okázuie Apostoł dostoynosć Chrystusową/ iże on nowy Zakon wydał/ á rowny iest Bogu Oycu w istności/ y dostoynośći nád Angioły przełożony.

1 Rozlicznie y rozmáitemi sposoby mowiwszy przedtym Bog do oycow przez Proroki: 2 ná ostátek tych oto dni mowił do nas przez Syná/ ktorego postánowił dźiedźicem wszystkich rzeczy/ przez ktorego spráwił też y wieki: 3 kthory będąc iásnośćią chwały/ y kształtem Istnośći iego/ y nosząc wszystko słowem mocy swoiey/ oczyśćienie grzechow czyniąc śiedźi ná práwicy Máiestatu ná wysokośći: 4 tym lepszym nád Angioły vczynion/ 5 im roznieysze imię nád nie dźiedźicznie otrzymał. Bo á ktoremu kiedy z Angiołow rzekł: Tyś iest syn moy/ iam ćię 6 dźiś vrodźił? Y záśie: Ja mu będę oycem/ á on mi będźie synem. A gdy záśie wwodźi ná świát pierworodnego/ też mowi: Y niech mu chwałę 7 dáią wszyscy Angieli Boży. A do Angiołow ći mowi: Ktory czyni An- 8 gioły swoie duchámi/ y służebniki swoie płomieniem ognistym. A do syná lepák: Stolec twoy Boże/ ná wiek wiekom: rozgá spráwiedliwośći/ rozgá 9 Krolestwá twoiego. Vmiłowałeś spráwiedliwość/ á nienayrzałeś nieprawośći: przetoż pomázał ćię Boże/ Bog twoy oleiem rozrádowá- 10 nia/ nád vczesniki twoie. Y záśie: Pánie tyś ná początku ziemię vgrunto- 11 wał: á niebiosá są vczynki rąk twoich. Teć záginą/ á ty przedśię będźiesz 12 trwał/ y wszystkie zwietszeią iáko szátá. Y iáko odźienie odmienisz ie/ y będą odmienione: á ty przedśię tenżeś iest/ y látá twoie nie vstáną. 13 A do ktorego kiedy z Angiołow rzekł: Siedź po práwey ręce moiey/ áże 14 podłożę nieprzyiaćioły twoie/ iáko podnożek nogam twoim? A zaż nie wszyscy są duchowie służebni: postáni ná posługę dla onych/ ktorzy dźiedźictwo máią przyiąć zbáwienia?

Sap:7 ✗ 26. Psalm: 2 ✗ 7. 4 Re: 7 ✗ 14. Psal: 96. ✗ 8. Ps: 103 ✗ 4. Psal: 44 ✗ 7. Psal: 101 ✗ 26 Psal: 109 ✗ 1 1 Co: 15 ✗ 25.

Kápit: 2.

§ Zakon nowy dostoynieyszy niżli stáry/ przeto iż Chrystusowe przykazánie ważnieysze niż Angielskie/ choćiaż Chrystus w swoiey mece dla zbáwienia wiernych sie vniżył.

1 Przetoż tym obfićiey trzebá nam záchowywáć te rzeczy/ ktoreśmy słyszeli: by to lepák przez nas nie przeszło. 2 Bo ieslić oná mowá ktora byłá przez Angioły powiedziáná/ stáłá sie mocną: á wszelkie wykroczenie y nieposłuszeństwo wźięło spráwiedliwą 3 odpłátę zasłudze/ iákoż my sie wybiegamy/ ieśli ták wielkiego zániedbamy zbáwienia? 4 Ktore wźiąwszy początek opowiádánia przez Páná/ od tych ktorzy sámi słyszeli/ potwierdzone iest w nas/ zá poświadczániem Bożym w známionách/ w cudách/ w mocách rozmáitych/ y w rozdawá- 5 niu Duchá świętego według swey woley. Boć nie Angiołom poddał 6 Bog okrąg przyszłey ziemie/ o ktorym mowiemy. Swiadczyłći o tym ieden ná niektorym mieyscu/ mowiąc: Y coż iest człowiek/ że nań pámiętasz:

Psalm: 8 ✗ 5.

albo Syn cžłowiecžy že go náwiedzaß? Máło coś go mnieyßym vcžynił niž Angioły: vkoronowałeś go chwała y cžcia / y poſtánowiłeś go nád ſpráwámi rak twoich. Wßyſtkieś rzecžy położył mu pod nogi iego. Bo gdyć mu wßyſtkie rzecžy podłożył / tedyć mu nic niepodłożonego nie zoſtáwił. A teraz ießcže nie widziemy / by mu wßyſtkie rzecžy poddáne były. A tego ktory máło co niž Angiołowie vmnieyßon ieſt / widzimy być Jezuſá dla vćierpienia śmierći / chwała y cžcia vkoronowánego / áby łáſka Boža zá wßyſtkie śmierći vkuśiłá. Przyſtáło to bowiem temu / dla ktorego y przez ktorego wßyſtkie rzecžy / ktory wiele ſynow ku chwale przywiodł / áby wodza zbáwienia ich przez męki doſkonáłym vcžynił. Bo ten ktory poświaca / y ktore poświacáia / z iednego ſa wßyſtcy. Dla teyže przycžyny nie wſtyda ſie ich bráćia názywáć / mowiac: Zwiáſtuie imie twoie bráćiey moiey / w pośrzod kośćiołá będe ćie chwalił. Y záſie: Ja będe w nim duffał. Y záſie: Oto ia y dzieći moie ktore mi dał BOG. Przeto tedy iž dzieći ſpołecžność miáły z ćiáłem y ze krwia / y on tež tákiež ſtał ſie im vcžeſnikiem / áby śmierćia ſkáził onego ktory miał pánowánie śmierći / to ieſt dyabłá / á žeby wybáwił tám te ktorzy boiáźnia śmierći / przez wßyſtek žywot ſwoy byli w niewoli. Abowiem nigdziey Angiołow nieprzyiał / ále naśienie Abráhámowo przyiał. Przetož tež miał ſie we wßyſtkim bráćiey przypodobáć: žeby miłośiernym był / y wiernym Biſkupem do Bogá áby przeiednał grzechy ludzkie. Bo w tym w cžym ćierpiał / ieſt ſam: y był kußon / mocen ieſt y tym ktorzy bywáia kußeni pomágać.

Margin: Mat:28 ✠ 18. 1 Co:15 ✠ 26 Ephe:1 ✠ 22. Phi:p 2. ✠ 10 Pſal: 21 ✠ 23. Pſal:17. ✠ 3. Iſaiæ 8. ✠ 18. Oſeæ 13 ✠ 14 1 Co:15 ✠ 54.

Kápit: 3.

❧ Okázuie že Chryſtus dáleko zacnieyßym ieſt nižli Moizeß / áže go tež tym wiecey powinniſmy ſłucháć.

Tadže tedy bráćia święći / wezwánia niebieſkiego vcžeſnicy / obacžaycie Apoſtołá y Biſkupá wyznánia náßego Jezuſá Chryſtuſá / ktory ieſt wierny onemu ktory go vcžynił / iáko y Moizeß / we wßyſtkim domu iego. Abowiem tym wietßey ten chwały godzien ieſt nižli Moizeß / im wietßa cžeſć ma / nižli dom ten / ktory dom zbudował. Bo káždy dom bywa od kogo zbudowan / á ten ktory wßyſtkie rzecžy ſtworzył / Bog ieſt. A Moizeß był záiſte wiernym we wßyſtkim domu iego / iáko ſłužebnik / ná świádectwo onych rzecžy ktore miáły być powiádáne: á Chryſtus był iáko ſyn w domu ſwoim: ktory dom my ieſteſmy / ieſliž duffánie y chwałe nádzieie będziem mocnie áž do końcá trzymáć. A przeto iáko powiáda Duch święty: Dziś ieſlibyśćie głos iego vſłyßeli / nie zátwardzaycie ſerc wáßych / iáko przy onym ziatrzeniu w dzień kußenia ná pußcžey / gdzie mie kuśili oycowie wáßy / doználi y widzieli vcžynki moie przez cžterdzieśći lat. Y dla tegž gniewałem ſie ná ten rodzay: y mowiłem / záwždy ći błádza ſercem. A oni przedſie nie poználi drog moich / iákom przyſiagł w gniewie moim / že nie wnida do odpocžywánia moiego. Pátrzaycie bráćia / by lepák nie było w ktorym z was złe ſerce / á niewierne žeby miáło odſtapić od Bogá žywego: ále nápominaycie ſie ſámi ná káždy dzień / poki miánuia dźiśiá / by kto z was nie był zátwárdzon zdrádliwośćia grzechu. Boſmy ſie ſtáli vcžeſniki Chryſtuſowemi / ieſližebyſmy pocžatek iſtności iego áž do końcá mocnie trzymáli / poki mowia: Dźiśiá ieſlibyśćie głos iego vſłyßeli / nie zátwardzaycie ſerc wáßych / iáko y przy onym ziatrzeniu. Bo niektorzy ſłucháiac rozgniewáli go / ále nie wßyſcy ktorzy wyßli z Egiptu przez Moizeßá. A ná ktoreś ſie gniewał cžterdzieśći lat? Zaž nie ná one ktorzy byli zgrzeßyli / ktorych ściérw

Margin: Nũe: 12 ✠ 7. Pſal: 94 ✠ 8. Nũe: 14 ✠ 37 Nũe: 14 ✠ 22 & ✠ 23.

18 ścierwy poległy ná puszczey? A ktorym też przyśiągł/ że nie mieli wniść
19 do odpoczywánia iego/iedno onym ktorzy nie byli wierni? Y widzimy to
iż nie mogli wniść do odpoczywánia iego/dla niewiernośći.

Kápit: 4.

§ Krześćiáni máią być pilni/ áby weszli do odpoczynienia przez nowy zákon dány/dla Chrystusowego boſtwá y człowieczeństwá/do ktorego Zydowie niechćieli wniść.

1 Boymy śie tedy/ by lepák opuśćiwszy obietnice wejśćia do odpoczynku iego/żeby nie mniman był ktory z nas/ktoryby tám nie wszedł. 2 Bo teżći to y nam iest powiedziano/iáko y onym: ále nie pomogłáć im mowá ktorey słucháli/ iż śie nie zmieszáłá z 3 wiárą tych rzeczy ktore słyszeli. Bo wnidziemy do odpoczynienia ktorzyśmy vwierzyli/iáko rzekł: Jákom przyśiągł w gniewie moim/ ieśli wnidą do odpoczynienia moiego: á toć iśćie (mowił) gdy iuż był vczynkow od 4 wystáwienia świátá/dokonał. Boć też rzekł ná iednym mieyscu o dniu śiodmym temi słowy. Y odpoczynął Bog dniá śiodmeg/od wszech spraw 5 swoich. A ná tym záśię (mieyscu) ieśli wnidą do odpoczynienia moiego.
6 Aże wżdy to zbywa / że niektorzy máią wniść do onego (odpoczynku) áże ći ktorym napierwey to zwiástowano było/nie weszli dla niedowiár- 7 stwá: záśię kończy niektory dźień/ dźiśiá/ w Dawidźie mowiąc: po ták wielkim czáśie/iáko wyższey powiedźiano iest: Dźiśiá ieśli vsłyszycie głos 8 iego/nie zátwardzaycie serc wászych. Abowiem by im był Jezus odpoczy- 9 nienie dał/nigdyby był o inszym potym dniu nie mowił. A tákże zostawá 10 odpoczywánie ludu Bożemu. Bo ten ktory wszedł do odpoczynienia iego/ tedy też y on odpoczynął od vczynkow swoich/ iáko y Bog od swoich.
11 Kwápmy śie tedy / ábyśmy weszli do onego odpoczynku: by lepák kto 12 nie wpadł w onże kształt niewiernośći. Boć żywe iest słowo Boże/y skuteczne/y przeniknieysze niżli káżdy miecz oboietny: ktory przebija áż do rozdźielenia dusze y duchá/ y do stáwow y mozgow w kośćiách/ y rozeznawcą 13 myśli przedsięwźięćia serdecznych. A nie iest żadne stworzenie przed nim niewidome: ále owszem wszystkie rzeczy są nágie y odkryte przed o- 14 czymá iego/ku ktoremu mamy rzecz. Máiąc tedy Biskupá wielkiego ktory przeniknął niebiosá/ JEzusá Syná Bożego/dzierzmy śie wyznánia ná- 15 szieie nászey. Boć nie tákiego Biskupá mamy/ktoryby śie nie mogł vlitowáć nád niemocámi nászemi/ále owszem ná wszem kuszonego/nam podo- 16 bnego/procz grzechu. Przystąpmyż tedy śmiele do stolcá łáski iego: żebyśmy dostąpili miłośierdźia/ y żebyśmy łáskę náleźli w pogodnym rátunku.

Psal:94.✗ 11 — Gene:2.✗ 2. — Supr:3. ✗ 7. — Psal:33 ✗ 16. — Eccl:15 ✗ 20

Kápit: 5.

Chrystusowe kápłáństwo tym nád insze dostoynieysze/im zacnieyszy nád ine ma początek.

1 Boć káżdy Biskup z ludźi wźięty/postánowion bywa zá ludźie/w tych rzeczách ktore są ku Bogu/ áby ofiárował 2 dáry y ofiáry zá grzechy / ktoryby śie mogł vlitowáć nád temi/ 3 ktorzy niewiedzą y błądzą/że też y sam nie iest prozen krewkośći: y przetoż 4 powinien iáko zá lud/ták też y sam záśię/ofiárowáć zá grzechy. A żadenći sobie nie bierze czći / ále ten ktory bywa wezwan od Bogá/ iáko Aaron. 5 Tákći y Chrystus nie osłáwił sam śiebie áby był Biskupem/ále ten ktory 6 mowił do niego: Ty iesteś Syn moy/iam ćie dźiś vrodził. Ták iáko y ná inym mieyscu powiáda: Ty iesteś kápłanem ná wieki/podług rzadu Mel

2 Par:26 ✗18 — Psal: 2. ✗ 7. — Psal:109 ✗ 4.

chiſedechowego. Ktory zá dniow ćiáłá ſwego/ ofiáruiąc z wielkim
głoſem y płáczem proſby y modlitwy/ onemu ktory go mogł zbáwić od
śmierći/wyſłuchan ieſt według ſwey poććiwośći. A záiſte będąc Synem
Bożym/náuczył ſie z tych rzeczy ktore ćierpiał/poſłuszeńſtwá: y będąc ſko-
nány/ zoſtał przyczyną zbáwienia wſzyſtkim ktorzy iemu poſłuſzni/ będąc
názwány od Bogá Biſkupem/według rzadu Melchiſedechowego. O kto-
rym miáłáby nam być wielka rzecz/y nie łatwia ku wypráwieniu: áleśćie
ſie ſtáli ſłábemi ku ſłuchániu. Bo záiſte gdybyśćie mieli być miſtrzámi
prze długość czáſu: potrzebuiećie zás áby was vczono/pierwſzych pocżą-
tkow w słowie Bożym/y ſtáliśćie ſie tákiemi/ktorymby więcey mleká trze
ba/ niż mięższego pokármu. Abowiem kożdy ktory pożywa mleká/nic nie-
umie w słowiech ſpráwiedliwośći/ bo ieſzcze málutki ieſt. Alec pokarm
mięższeyſzy ieſtći doſkonáłych/tych/ ktorzy dla zwyczáiu máią wyćwiczo-
ne ſmyſły/ ku rozeznaniu co dobre á co złe.

Kápit: 6.

Spráwiedliwy ieden raz potwierdzony/ ſtrudnośćią ma vpáść/á ieſli od
wiáry vpádnie niemoże iedno przez Chryſtuſa powſtáć.

Przetoż opuśćiwſzy rzecz o początku Chryſtuſo-
wym/ mieymy ſie ku doſkonáłośći/ nie zakłádáiąc zá ſie fundá-
mentu pokuty od vmárłych vczynkow y wiáry ku BOgu/ álbo
náuki krztu/ ábo też wkłádánia rąk/ y powſtánia z vmárłych/ y ſądu wie-
cznego. Y toć vczyniemy/ieſliżeć dopuśći Bog. Abowiem niemożna rzecz
ieſt/tym kthorzy raz ſą oświeceni/ vkuśili też dáru niebieſkiego/ y ſtali ſie
vcześniki duchá świętego/ſkoſztowáli też dobrego słowá Bożego/ y mo-
cy przyszłego wieku/ á vpádli/ żeby záſie mieli być odnowieni ku pokućie/
krzyżuiąc ſobie zás Syná BOżego/ y w pośmiech máiąc. Abowiem zie-
mia/ ktora w śie bierze deſzcz ktory ná nię ſpada/ á rodzi onym ktorzy ią
ſpráwuią trawę vżyteczną/bierze błogosłáwieńſtwo od BOgá: ále kto-
ra rodzi ćiernie y oſet/ wzgárdzona ieſt/y bliſko przeklęctwá/ ktorey ſkoń-
czenie będzie ku ſpaleniu. Acz my o was namilſzy lepſzych ſie rzeczy/y zbá-
wienia bliżſzych ſpodziewamy/chodź też ták mowiemy. Boć nieieſtći Bog
nieſpráwiedliwy/by miał zápámiętáć vczynku wáſzego/y miłośći tey kto-
rąśćie okazáli w imię iego/ktorzyśćie y posługowáli/ y ieſzcze ſłużyćie
świętym. A żądamy tego/ áby kożdy z was okázował tęż pieczliwość ku
wypełnieniu nádzieie/áż do końcá/ ábyśćie ſie nie ſtawáli gnuśnemi/ ále
ráczey náśládowniki onych ktorzy przez wiárę y przez ćierpliwość odzie-
dziczą obietnice. Bo gdy BOg obiecował Abráámowi/iż nie miał przez
ktoregoby inſzego więtſzego przyſiągł/ tedy ſam przez ſię przyśiągł/ mo-
wiąc: Záprawdę błogosłáwiąc vbłogosłáwię ćię/y rozmnażáiąc/rozmno-
żę ćię. Y tákże Abráám ſkromnie długo czekáiąc doſtąpił obietnice. Abo-
wiem ludzie przyśięgáią przez więtſzego niżli ſámi/á kożdego ich ſporu ko-
niec dla potwierdzenia ieſt przyśięgá. A tákże chcąc BOG tym hoyniey
vkázáć obietnice dziedzicom/ á nie odmienność rády ſwoiey/ włożył mię-
dzy to przyśięgę/ábyſmy przez te dwie rzeczy nieodmienne (ktoremi niepo-
dobna ieſt by miał BOG pochybić) mieli namocnieyſzą poćiechę/ ktorzy-
ſmy ſie vćiekli ktemu/ żebyſmy ſie trzymáli nádzieie nam podáney/ kthora
mamy iáko przeſpieczną y mocną kotwicę duſze náſzey/y ktora wchodzi áż
do wnętrznośći zasłony/ gdźie wſzedł dla nas JEzus przewodnik náſz/
ſtawſzy ſie Biſkupem ná wieki według rzadu Melchiſedechowego.

Mat: 12 ℣ 45
Infr: 10 ℣ 26
2 Petr 2 ℣ 26.

Gen: 22 ℣ 16
Gen: 12 ℣ 3.
& 18. ℣ 18.
& 22. ℣ 17.

Kápit:

Kápit: 7.

Z Chrystusowo Kápłáństwo według rzadu Melchisedechowego vstáwione/dostoynieysze niż Lewitskie.

1 BO ten to iest Melchisedech/Krol Salem/kápłan
BOgá nawyższego/ktory wyszedł przeciwko Abráámowi/gdy Gen:14.v.18.
2 sie wracał od pobicia Krolow/ y błogosłáwił mu: kthoremu
Abráám y dziesięciny dał ze wszystkiego. Napierwey wykłada sie/ Krol
3 spráwiedliwości/á potym y Krol Salem/to iest Krol pokoiu/ Bez oyca/
bez mátki/bez rodu: nie máiąc áni początku dni/ áni skończenia żywotá: á
(będąc) przypodobány Synowi BOżemu/ trwa kápłanem ná wieki.

4 Pilniesz tedy báczcie/ iáko to zacny był / ten ktoremu Abráhám Pátry-
5 árchá dał dziesięciny co z lepszych rzeczy. A cić wzdy ktorzy z synow Le- Nũ:18.v.21.
wi Kápłáństwo przyimuią / máią to roskazánie/ áby dziesięciny bráli od Deu:18.v.1. & v.3.
ludu/według swego Zakonu/ to iest od bráciey swoiey: ácz też y oni wy- Iosu:14.v.4.
6 szli z biodr Abráhámowych/ ále ten ktorego narodu nie policzáią miedzy
nimi/á wzdy dziesięciny brał od Abráhámá/ y temu ktory miał obietnice
7 błogosłáwił/á toć (prawdá) bez wszego odporu/że co mnieysze iest/by-
8 wa od zacnieyszeg błogosłáwiono. A ktemu tu (w stárym Zakonie) dzie-
9 sięciny biorą ludzie śmiertelni: á tám swiadczy/ iż iest żyw. A (iżby ták
rzeczono) przez Abráhámá/y Lewi/ ktory dziesięciny wziął: dziesięciny
10 dał/bo ieszcze w biodrách v oycá był/gdy był wyszedł przeciw niemu Mel
11 chisedech. Jesliż tedy skończenie przez Kápłáństwo Lewityckie było: abo-
wiem lud pod nim wziął Zakon/coż było wiecey trzebá/żeby powstał iny
kápłan podług porządku Melchisedechoweg/á żeby nie był zwan według
12 porządku Aaronowego? Boć zá przeniesieniem Kápłáństwá / musi sie
13 stáć przeniesienie y Zakonu? Abowiem ten o ktorym tu rzecz iest/z inszego
pokolenia iest / z ktorego żaden przy ołtarzu ná służbie nie bywał. Bo to
14 iáwno iest/ że Pan nász wyszedł z pokolenia Judowego: ná ktore pokole-
15 nie/około Kápłanow/Moizesz nic nie powiadał. A ieszcze wiecey iáwna
rzecz iest: ieslize podług podobieństwá Melchisedechowego powstawa
16 inszy Kápłan/ktory sie stał nie według Zakonu przykazánia cielesnego/ále
17 według mocy żywotá nieskáżistego. Bo poświadcza pismo: Ze ty iesteś Psa:109.v.4.
18 Kápłanem ná wieki/według porządku Melchisedechowego. Bo odrzu-
cenie sie dzieie pierwszego przykazánia/dla niemocy y nieużyteczności iego:
19 bo Zakon niczego nie przywiodł ku doskonáłości/ ále wwiedzienie lepszey
nádzieie (dzieie sie) przez ktorą przyblizamy sie do Bogá. A iáko wielka
20 to rzecz iest / iż nie bez przysięgi. Bo inszy bez przysięgi stáli sie Kápłany/
21 ále ten z przysięgą/przez onego ktory rzekł do niego: Przysiągł Pan/ á tego
22 nie będzie litował / ty iesteś Kápłanem ná wieki: tákci dáleko lepszego Psa:109.v.4.
23 Testámentu rękoymią sie został Jezus. A inych wiele zostáli Kápłanmi/
24 przeto że im śmierć broniłá długo trwáć: ále ten dla tego/iż trwa ná wie
25 ki/máiąc wiekuiste kápłáństwo. Z tądże też może y zbáwić ná wieki/przy-
stępuiąc sam przez się do Bogá/záwzdy żywiąc/áby sie przyczyniał zá ná-
26 mi. Bo przystało ábyśmy tákiego Biskupá mieli/świętego/ niewinnego/
niepomázánego/odłączonego od grzesznych/y ktoryby sie wyższym stał niż
27 niebiosá: ktoremu tego nie potrzebá/iáko inni kápłani/ áby ná káżdy dzień
pierwey ofiáry ofiárowáł zá swe grzechy/potym zá ludzkie: bo to raz vczy- Leui:9.v.7.
28 nił/ofiáruiąc samego siebie. Boć Zakon postánawia ludzie kápłany/kre- & 16.v.6.
wkość máiące: ále mowá przysięgi ktora sie stáłá po Zakonie / postána-
wia Syná wiecznie doskonáłego.

Kápit: 8.

¶ Dostoyność Kápłáństwá Chrystusowego vkázuie się ztąd/ iż on iest Sędzią w niebiesiech/ y postánowcą więtszych Swiątości niż w stárym byty.

Exo: 25 ✠ 9. & 9. ✠ 40. Act: 7. ✠ 44. Iere: 31 ✠ 31.

A Tych rzeczy kthore powiádamy/ to głowá álbo summá. Mamy tákiego Biskupá/ ktory vśiadł ná práwicy stolcá Máiestatu w niebieśiech/ będąc służebnikiem świętych/ y przybytku prawdziwego/ ktory rozbił Bog á nie człowiek. Abowiem káżdego Biskupá postánawiáią/ áby ofiárował dáry y ofiáry. A ták muśi też y ten mieć to/ coby ofiárował. Jesli tedy był ná ziemi/ nie byłciby kápłanem/ gdyżby byli kápłani/ ktorzy ofiarowáli podárza według Zakonu ktorzy kształtowi y ćieniowi rzeczy niebieskich vsługuią. Jáko było powiedziano Moizeszowi/ gdy dokonawał przybytku. Pátrz (powiáda) wszystkie rzeczy spráwuy ná on kształt iákoć vkazano ná gorze. Ale teraz tym lepszego vrzędu dostał/ im też lepszeg Testámentu iest pośrzednikiem/ ktory Testáment ná zacnieyszych obietnicách záſadzon iest. Bo by on był pierwszy nie miał przygány: wżdyby nie szukano było mieyscá wtoremu. Abowiem gániąc ie mowi: Oto powiáda Pan: Dni przychodzą/ á wykonam nád domem Izráelskim/ y nád domem Judskim Testáment nowy/ nie według Testámentu ktorym vczynił oycom ich/ w on dzień gdym ie viął zá rękę/ chcąc ie wywieść z ziemie Egiptskiey/ á to że oni nie trwáli w testámencie moim/ á iam ich też zániedbał/ mowi Pan. Abowiem to iest Testáment ktory ia zrządzę domowi Izráelskiemu/ po onych dniách mowi Pan: Dáiąc práwá moie w myśli ich/ y w sercách ich nápiszę ie/ á będę im Bogiem/ á oni będą mnie ludem. A nie będzie żaden vczył bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiąc: Poznay Páná: bo wszyscy będą wiedzieć o mnie/ od namnieyszego áż do nawiętszego/ iż będę lutościw niepráwośćiam ich/ á ich grzechow iuż więcey nie będę pámiętał. A gdyć mowi Nowy/ iużci zwiotszył pierwszy. A ćoć więtszeie/ y co się stárzeie/ toć blisko skáżenia iest.

Kápit: 9.

¶ Nowego Przybytku Ofiáry więtszą máią moc z dostoynieyszey ofiáry/ ktorą PAN Chrystus raz ofiárował.

Exo: 25. ✠ 8. & 26. ✠ 1. & 36. ✠ 8. 3 Re: 8. ✠ 9. 2 Par: 5 ✠ 10. Exo: 25 ✠ 22 Exo: 30 ✠ 10 Leu.: 16. ✠ 2. & ✠ 30.

MIałći też y pierwszy/ vspráwiedliwienia służby Bożey/ y świątnice świecką. ☞ Abowiem vczynion był pierwey Przybytek/ w ktorym były Lichtarze/ y Stoł/ y położenie chlebow/ ktore zową święte. A zá wtorą zasłoną był przybytek/ co ij zową Swiątnicą świętych/ w ktorym byłá złota kádzielnicá/ y Archá testámentowa/ okryta ze wszytkich stron złotem/ w ktorey było wiádro złote/ máiące Mánnę/ y rozczká Aaronowá kthora byłá zákwitnełá/ y tablice Zakonne/ á nád nią byli Cherubinowie chwały/ kthorzy zácimiáli Vbłagálnicę/ o ktorych rzeczách nie potrzebá teraz o kożdey z ossobná powiádáć. Ale gdy ták te rzeczy były spráwione/ do pierwszego przybytku/ tedy ná káżdy dzień wchodzili kápłani/ powinnośći ofiárnych wykonywáiąc: ále do drugiego/ raz tylko w rok sam Biskup/ nie bez krwie/ ktorąby ofiárował zá swe y zá ludzkie niewiádomośći/ przez co dawał znáć Duch święty/ że ieszcze nie byłá obiáwioná świętych drogá/ poki ieszcze pierwszy przybytek trwał. Ktore podobieństwo iestći ninieyszego czásu/ według ktorego dáry y ofiáry bywáią ofiárowáne/ ktore niemogą według sumnienia vczynić doskonáłym tego kthory służy/ iedno tylko w pokármiech/ y w nápoioch/ y

rozmáitych

rozmáitych vmywániach/y w ſpráwiedliwośćiách ćiáłá/vłożonych áż do czáſu popráwy.

11 ☞ Ale Chryſtus ſtoiacy iáko Biſkup przyſzłych dobr/ przez ſzerſzy y doſkonálſzy przybytek nie reka ſpráwiony / to ieſt/ nie tego ſtworzenia/ áni 12 przez krew kozłow álbo ćielcow/ ále przez własna krew wſzedł ieden raz 13 do Swiatnice/nálazſzy wieczne odkupienie. ☞ Bo ieſliż krew kozłow y bykow/y popioł iáłowiczy gdy imi pokropiono ſplugáwione/ poświa- 14 ca ku oczyśćieniu ćiáłá/ iáko dáleko wiecey krew Chryſtuſowá/ kthory przez Duchá świetego/ofiárował ſiebie ſamego niepokálánego BOGV/ oczyśćił ſumnienie náſze/od vczynkow martwych/ná służbe Bogu żywia- 15 cemu. Y dla tegoc ieſt pośrzednikiem nowego teſtámentu/áby zá wſtapieniem miedzy to śmierći ku odkupieniu onych wyſtepkow ktore były w pierwſzym teſtámencie/áby wźieli obietnice wiecznego dźiedźictwá ći ktorzy 16 ſa wezwáni. ☞ Bo gdźiec ieſt teſtáment/tám muśi zayść śmierć onego 17 kthory czyni teſtáment. Abowiem teſtáment w vmárłych potwierdzony 18 ieſt/ ináczey tedy nic nie waży poki żywie ten kto go dźiáłał. Stadże te- 19 dy ſtáry Zákon nie był beze krwie potwierdzony. Bo gdy były czytáne wſzyſtkie przykazánia zakonowe od Moizeſzá wſzyſtkiemu ludu/ wźiawſzy krew ćielcow y kozłow z woda/y z wełna czerwona/ y z Hizopem/ y one 20 kśiegi/y wſzyſtek lud pokropił/mowiac: Tá ieſt krew teſtámentu ktory do 21 was B O G roſkazał. Tákże tez y przybytek/ y wſzyſtko naczynie ku ſłu- 22 żbie/ krwia ona pokropił. Y wſzyſtkie práwie rzeczy według Zakonu we krwi bywáia oczyśćione/á bez wylánia krwie/nie bywa odpuſzczenie. 23 A przetoż muśiáły te przykłádem niebieſkich rzeczy temi być oczyśćione/ 24 á ſame niebieſkie rzeczy/lepſzemi ofiárámi niżli temi. Abowiem Pan IEzus wſzedł do Swiatnice nie reka ſpráwioney/ktore były wzormi prawdźiwych/ále do ſamego niebá/áby ſie teraz ſtáwił oblicżu Bożemu zá nas. 25 Ani tez żeby czeſto ofiárował ſie ſam/iáko wchodźi Biſkup do Swiatni- 26 ce ná kożdy rok z cudza krwia/ bo ieſli inák/tedyby muśiał wiele ćierpieć od poczatku świátá/ álec teraz przy ſkończeniu wiekow / ku zniſzczeniu 27 grzechu/ przez ofiárowánie śiebie ſamego tylko ſie raz okazał. A iáko ieſt 28 poſtánowiono ludźiom raz vmrzeć / á potym ſad bedźie: ták y Chryſtus raz tylko ofiárowan ieſt/ná zgládzenie grzechow wiele ludźi: á drugi ſie raz da widźiec bez grzechu/tym ktorzy go oczekawáia ku zbáwieniu.

(Marginalia: Act:20. ✠ 28. / 1 Petri. ✠ 19. / 1 Ioã: 1. ✠ 7. / Apo: 1. ✠ 5. / Leui: 9. ✠ 8. & 16. ✠ 6. &c / ✠ 14. / Nũ: 19. ✠ 4. / Luc: 1. ✠ 77. / Rõa: 5. ✠ 5. & ✠ 6. / Gala: 3. ✠ 15. / Exo: 24. ✠ 8. / Mat: 26. ✠ 28. / Rõa: 5. ✠ 6. & ✠ 8. / 1 Pet: 3. ✠ 18.)

Kápit: 10.

§ Nowy Zakon doſtoynieyſzy niż ſtáry/iáko obraz przechodźi ćień/ y ofiárá Chryſtuſowa przechodźi ofiáry bydląt ku ktoremu wiára/nádźieia/y miłośćia mamy przyſtáwáć.

1 ABowiem Zakon máiac tylko ćień przyſzłych rzeczy dobrych/á nie ſamo wyobrażenie rzeczy ná káżdy rok/temiż ofiárámi ktore ofiáruia bez przeſtanku/ nigdy nie może przyſtepuia- 2 cych vczynić doſkonáłemi: bo gdźieby ináczey/przeſtálićby ofiárowáć: prze to żeby iuż nie mieli wiecey chwały Bożey żadnego ſumnienia grzechow/ 3 bedac raz oczyśćieni / ále v nich ná káżdy rok bywa przypominánie grze- 4 chow: bo to ieſt rzecz niepodobna/by miáły być krwia kozła álbo bykowa 5 zgłádzone grzechy. Przetoż wchodzac ná świát/mowi: Niechćiałeś bitey 6 ofiáry y podárza/áleś mi nágotował ćiáło/ zupełne ofiáry y te co zá grze- 7 chy nie podobáłyć ſie. Tedym rzekł: Oto ide. Ná przodku kśiag nápiſano 8 ieſt o mnie/ábym vczynił Boże wola twoie. Wyżſzey mowiac/iżeś bitych y dárownych/y zapalnych/ y zá grzechy ofiár niechćiał/ánić ſie podobáia/

(Marginalia: Luc: 16. ✠ 14. / Pſal: 39. ✠ 7.)

te ktore podług Zakonu bywáią ofiárowáne/tedym rzekł: Otoż ide/ábym [9] vczynił Boże wolą twoię: odeymuie pierwszy/áby wtory postánowił. W [10] ktorey woley iesteśmy poświeceni/przez ofiárowánie ciáłá Chrystusá Jezusá ktore sie raz stáło. A ktemu tám tedy pogotowiu iest záwżdy Kápłan [11] ktory ná káżdy dźień służy/y ofiáruie częstokroć też ofiáry/ktore nigdy nie mogą zgłádźić grzechow: ále ten iedenże raz ofiárowawszy ofiárę zá grzech [12] śiedźi wiecznie ná práwicy Bożey/ odtychmiast czekáiąc/ áż będą podłożeni [13] nieprzyiaciele iego zá podnożek nogam iego. Abowiem iednąż ofiárą [14] doskonáłemi vczynił ná wieki te ktore poświecił. A świádczy nam y duch [15] świety. Bo potym gdy to powiedźiał: ále ten testáment ktory bede świádczył [16] im po onych dniách/mowi Pan: Dam moy Zakon w sercách ich/ y nápiszę ij w ich myślách/á ná grzechy y nieprawośći ich/ nie bede wiecey [17] pámietał. A gdźieć iuż iest odpusczenie grzechow/támći iuż niemász ofiáry [18] zá grzech. Máiąc tedy Brácia duffánie / że wnidźiemy do Swiatnice [19] przez Krew Chrystusowę / tą drogą ktorą on nam zácżał nową/ y żywą [20] przez zasłone/to iest przez ciáło swoie/máiąc też y Kápłaná wielkiego nád [21] domem BOżym/ przystapmy z prawdźiwym sercem / y z zupełną wiárą/ [22] skropione máiąc sercá od złego sumnienia/á ciáło omyte czystą wodą/trzymaymy sie wezwánia nádźieie nászey nie náchylonego: boć prawdźiwy [23] iest on ktory obiecał/ y bądźmy sie pilni z obopolnie ku pobudzeniu miłośći [24] y dobrych vczynkow/nie opuszczáiąc zebránia nászeg/iáko niektorzy obyczay [25] máią/ále sie pocieszáiąc/ á tym wiecey im sie dźień przybliża. Bo ieslibyśmy dobrowolnie grzeszyli/po wźieciu vznánia prawdy/iużći nie iest [26] zostáwiona ofiárá zá grzechy/ ále nieiákie oczekawánie Sadu strászliwe [27] y przykrość ogniá / ktora ma pożrzeć przećiwniki. Jesliż gdy kto złamał [28] Zakon MOJżeszow / tedy bez wszego miłośierdźia/ ná dwu álbo trzech świádkow vmiera: co mnimacie iesli niedáleko ćięższe kaźni zásługuie ten [29] ktory Syná Bożego potłoczył/y krew Testámentową pokalána być sobie rozumiał/przez ktorą poświecon iest/á Duchowi łáski zelżywość vczynił? Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomstá/á ia odwetuię. Y zás też: Że będźie sądźił Pan lud swoy. Strászliwać iest rzecz wpáść w rece BOgá [30] żywego. ☞ Rozpomnicie iedno sobie pierwsze dni / w ktore będąc [31] oświeceni/wytrzymáliśćie wielkie stosy ćiężkośći: z iedney strony żeśćie [32] sie dźiwowiskiem stáli w vrągániu y w vćiskách: á zdrugiey/żeśćie sie stáli [33] ták towárzyszmy tych ktorzy też w tym trapieniu byli. Bośćie y ku wiezniom [34] litość okázowáli/y rozdźieránie dobr wászych przyimowáliśćie z rádośćią/ vznawáiąc że maćie lepszą y trwálszą maietność. Przetoż nie [35] tráććie duffánia wászego/ ktore ma wielką odpłátę. Boć wam potrzebá [36] ćierpliwośći/żebyśćie wolą Bożą czyniąc/odnieśli obietnice. Abowiem [37] ieszcześ coś máluczko/żeć ten ktory ma przyść przyidźie/á nieomieszka. Ale [38] spráwiedliwy moy z wiáry żywie. ☞ A iesliby sie co zchronił/nie będźie [39] sie podobał duszy moiey. Ale my nie iesteśmy synowie zchronienia ku potepieniu/ále wiáry ku náleźieniu dusze.

Marginal references: 1 Cor:15. ✝ 25. / Iere:31. ✝ 31. & ✝ 33. / Supr: 8. ✝ 2. / Supr:6 ✝ 4. / Deu: 17 ✝ 6. & 19. ✝ 15. / Mat:18. ✝ 16 / Ioan:8. ✝ 17. / 2 Cor:13. ✝ 1. / Deu:32. ✝ 35. / Rõa:12 ✝ 19. / Aba: 2. ✝ 3. / 1 Pet:1. ✝ 6. / Rõa: 1. ✝ 17. / Gala:3. ✝ 12.

Kápit: II.

§ Wiáry wielmożne rzeczy w ocách przed potopem/przed Zakonem/ y czásu Zakonu/przez ktorą członki Chrystusowe z głową bywáią złączone.

WIárá lepak/iestći istotá rzeczy o ktorych iest nádźieiá/dowod rzeczy niewidomych. W teyći wierze świádectwá dostąpili oycowie stárzy. Wiárą rozumiemy/ że spráwione są wieki słowem Bożym: áby sie z rzeczy niewidomych stáły widome. [1]

Marginal references: Gene:1. ✝ 1. & ✝ 3. / Gen: 4. ✝ 4.

Wiárą

4 Wiárą Abel więtszą ofiárę ofiárował niż Kain Pánu Bogu/przez ktorą otrzymał świádectwo/że był spráwiedliwy/zá świádectwem Bożym
5 o dárach iego/ y przez też choć iuż vmárły iescze mowi. Wiárą przenieśion iest Enoch żeby nie oglądał śmierći / y nie iest nálezion: bo go przeniosł Bog/bowiem iescze przed swym przenieśieniem miał świádectwo/
6 że sie Bogu podobał. A bez wiáry niepodobna iest/by sie kto miał podobáć Bogu. Abowiem temu ktory przystępuie do Bogá/potrzebá wierzyć iż iest/
7 á on tym ktorzy go szukáią/odpłaycą iest. Wiárą Noe wziąwszy nápomnienie o tych rzeczách/ktorych iescze nie było widáć: boiąc sie nágotował Korab ku záchowániu domu swego/przez ktory (korab) potępił świát/y
8 postánowion iest dziedzicem spráwiedliwośći przez wiárę. Wiárą rzeczony Abráhám/ vsłuchał iże szedł ná ono mieysce/ ktore miał wziąć zá dzie-
9 dzictwo:y wyszedł niewiedząc dokądby szedł. Wiárą mieszkał w ziemi obiecáney iáko w cudzey/mieszkáiąc w chálupkách z Izáákiem/y z Jakobem
10 społecznemi dziedzicmi teyże obietnice. Abowiem oczekawał miástá kto-
11 re miáło grunty/ktorego sprawcą y budownikiem iest Bog. Wiárą też y sámá Sará niepłodna/ moc w przyięćiu naśienia wzięłá/ też y nád czás wieku swego: iż iedno vwierzyłá być wiernym onego ktory iey obiecał.
12 Y przetoż od iednego/y tu iescze nápoły vmárłego/poszło ich bárzo wiele iáko gwiazd ná niebie/y iáko piasku ktory iest przy brzegu morskim/niezli-
13 czony. Według wiáry vmárli ći wszyscy / nie wziąwszy obietnice: ále z dáleká ná nie pátrząc/y pozdrawiáiąc y wyznawáiąc/że pielgrzymy y go-
14 śćiámi są ná ziemi. Bo ći ktorzy ták mowią/dáią znáć że oyczyzny szukáią.
15 By byli pámiętáli ná onę z ktorey wyszli/ mielić wżdy czás ku wroceniu
16 sie: ále teraz lepszey pożądáią/to iest niebieskiey. Y przetoż nie wstydzi sie
17 Bog/zwáć sie ich Bogiem: bo im zgotował miásto. Wiárą ofiárował Abrahám Izááká/ gdy go kuszono: á ofiárował iedynego / o ktorym był
18 wziął obietnice/do ktorego było rzeczono: Iż w Izááku będźie tobie we-
19 zwano plemię/ máiąc zá to/ że mocen iest BOG y z vmárłych wzbudźić.
20 Zkądże go y w przypowieść wziął. Wiárą y około przyszłych rzeczy dał
21 błogosłáwieństwo Izáák/ Jakobowi/ y Ezau. Wiárą Jakob vmieráiąc/ błogosłáwił káżdego syná JOzeffowego: y dał chwałę wierzchowi
22 rozgi iego. Wiárą Jozeff gdy miał vmrzeć/zmiánkę vczynił o wyśćiu ludu Izráelskiego z Egiptu/ y o kośćiách swoich poruczeństwo dał.
23 Wiárą Moizesz gdy sie národźił/iest potáiemnie chowan od rodźicow swych przez trzy miesiące: przeto że go widźieli być nadobnym dźiećięciem
24 á nie bali sie Krolewskiego wyroku. Wiárą Moizesz gdy vrosł wielki/
25 przał sie synem corki Fáráonowey: ráczey obieráiąc áby był trapion z lu-
26 dem Bożym/niżli mieć roskosz z doczesnego grzechu/zá więtsze sobie bogáctwá poczytáiąc vrągánie Chrystusowo / niżli skárby Egiptskie: bo pá-
27 trzył ná odpłátę. Wiárą opuśćił Egipt/ nie obawáiąc sie okrucieństwá krolewskiego. Abowiem niewidomego BOgá ták czekał/ iákoby go wi-
28 dział. Wiárą Wielkanoc spráwował/ y wylanie krwie: áby ten ktory
29 trácił pierworodne rzeczy/ nie tykał sie ich. Wiárą przeszli przez morze czerwone / iáko po suchey ziemi: czego chcąc doświadczyć Egiptczyko-
30 wie/potonęli. Wiárą mury koło Jerychá vpádły/ gdy go po śiedm dni
31 obchodzili. Wiárą Ráab nierządnicá z onemi niewiernemi nie zginęłá/
32 przyiąwszy szpiegierze w pokoiu. Ale coż dáley powiem? Boć mi nie dostánie y czásu bym miał powiedáć o Gedeonie/Báráchu/Sámsonie/Jeffte/ Dawidźie/Sámuelu/y o Prorocech.
33 ☞ Ktorzy przez wiárę pozwyciężáli Krolestwá / dźiáłáli spráwiedliwość/

Mar:23 ℣ 34
Gen: 5 ℣ 24.
Eccl:44 ℣ 16 & 49. ℣ 16.
Gen:6. ℣ 13. & ℣ 18.
Ecc:44 ℣ 17.
Gen:12 ℣ 4. & 13. ℣ 1.
Gen:17 ℣ 19. & 18 ℣ 10. & 21. ℣ 2.
Eccl:44 ℣ 22
Gen:22. ℣ 9.
Eccl:44 ℣ 21.
Gen:21 ℣ 12
Rõan: 9 ℣ 7.
Gen: 27 ℣ 27 & ℣ 36.
Gen:48 ℣ 15.
Gen:47 ℣ 31.
Gen:50 ℣ 24 & ℣ 25.
Exod: 2 ℣ 2.
Acto:7 ℣ 20.
Exod:1 ℣ 16.
Exo:2. ℣ 11.
Exo: 12 ℣ 11 & ℣ 21.
Exo: 14 ℣ 22
Iosu: 6 ℣ 20.
Iosu:6. ℣ 23. & ℣ 25.
Iosu: 2. ℣ 1.

wość/otrzymáli obietnice/zátykáli vstá lwom/zágáśili náwálność ogniá [34] vßli ostrego mieczá/wzmagáli z chorob/stawáli śie mocnymi ná woynie/ wywrácáli obozy cudzoźiemskie/ przyimowáli niewiásty z powstánia v= [35] márłych swoie. A drudzy rozćiągáni byli/ ktorzy nie przyimowáli wyku= pienia/áby dostąpili lepßego zmartwychwstánia. Niektorzy tez pośmie= [36] wiská y bićia ćierpieli/nád to ießcze y więźienia y ćiemnice: kámionowá= [37] no ie/rośćinano ie/y kußono/zámordowánim od mieczá vmieráli. Tułáli śie w owczych/y kozich skorách/vbodzy/ vćiśnieni/ vtrapieni: ktorych był [38] świát nie godźien: błąkáli śie po pustyniách/ po gorách/ y po iáskiniách/ y po iámách w źiemi. A ći wßyscy świádectwem wiáry będąc do= [39] świádczeni/nie wźieli obietnice/iż Bog o nas coś lepßego przeyźrzał/áby [40] oni bez nas doskonáłośći swey nie wźieli.

Kápit: 12.

§ Wiárá oycow stárych/y przykład ich/y Chrystusow/ ma pobudźić ku zno= ßeniu przećiwnych rzeczy/y ku wiárowániu grzechow.

Rōa:6. ✠ 4. Colo: 3. ✠ 8. Ephe:4 ✠ 23 1 Pet: 2. ✠ 1. & 4. ✠ 1.

Przetoż tez y my máiąc ták wielki obłok świádkow [1] nam ná przykład dánych/ złożywßy z śiebie wßelkie brzemie/y ktory nas obtoczył grzech/ bieżmy przez ćierpliwość ku wystá= wionemu nam boiowi/pátrząiąc ná sprawce y ná dokonawce wiáry Je= [2] zusá/ktory wźiąwßy przed śie rádość/ podiął krzyż/ wzgárdźiwßy zesro= mocenie/ y śiedźi ná práwicy Máiestatu Bożego. Rozmyślaycież iedno [3] sobie onego ktory ćierpiał od grzesznikow/ przećiwko sámemu sobie táko= we przećiwieństwo: áby śie nie vkonywáli ná myślách swoich/ vstáiąc. Bo wżdyśćie ießcze nie záśtáwiáli śie áż do krwie/ przećiwiáiąc śie grze= [4] chowi: á ìuześćie zápámiętáli poćiechy/ ktora do was iáko do synow mo= [5] wi: Synu moy/nie zániedbaway karánia Páńskieg/ áni zemdleway gdy

Pro: 3. ✠ 11. Iaco: 5. ✠ 17. Apo:3. ✠ 19

będźiesz od niego trestkan. Abowiem kogoć Pan miłuie/ tego karze: á ka= [6] rze káżdego syná ktorego przyimuie. W kárnośći trwaycie. Ofiáruieć śie [7] wam Bog/iáko synom. Bo á ktory iest syn/ktoregoby nie karał oćiec? Je= [8] sliż więc bez trestkánia iesteśćie/ktorego śie wßyscy inni stáli vczesnicy: te= dyśćie śie z cudzołostwá rodźili/ á nie iesteśćie práwi synowie. Ktemuż [9] mieliśmy oyce ćiáłá náßego/ktorzy nas ćwiczyli/y mieliśmy ie w vczćiwo= śći: á zaż nie dáleko więcey będźiemy posłußni oycowi duchow/ ábyśmy byli żywi? A wżdyć oni ná máły czás ćwiczyli nas podług woley swo= [10] iey: ále ten ku pożytkowi náßemu/ ábyśmy ná śie przyieli poświącenie iego. A kożdeć karánie tutecznego czásu/zdáć śie być nie wesołe/ á owßem [11] smutne: áleć po tym czáśie przynieśie pożytek bárzo spokoyny spráwiedli= wośći/tym ktorzy są przez nie wyćwiczeni. A przetoż ostábiáłe rece/y kolá= [12] ná zemdlone/iuż náprostuyćie: á czyńćie proste kroki wáßymi nogámi/áby [13]

Rōa: 12 ✠ 18

kto chramiąc nie błądźił/ ále ráczey áby był vzdrowiony. Pokoiu náślá= [14] duyćie ze wßytkimi/y świętobliwośći/bez ktorey żaden nie vyźrzy Bogá. Opátruiąc by lepák kogo niedostawáło łásce Bożey: by iáki korzeń gorz= [15] kośći rostąc ku gorze nie záwádźił/ á przezeńby śie ich wiele nie splugáwi= ło. By nie był ktory psotliwy á nieczysty/álbo odrzucony iáko Ezau: kto= [16] ry dla iednego pokármu przedał pierworodztwá swoie. Bo to wiedźćie/ [17]

Gen:25 ✠ 33 Gen: 27 ✠ 38

że y potym gdy chćiał odźiedźiczyć błogosłáwieństwo/odrzucon iest. Bo nie nálazł mieyscá pokućie/ ácz go y z płáczem ßukał. Abowiem nie przy= [18] stąpiliśćie do gory ktoreyby śie dotknąć/ y do ogniá do ktoregoby śie przy= stąpić godźiło/y do wichru/y do mroku/y do burzy/y dźwięku traby/y gło= [19] su słow/ ktorzy ći ktorzy słyßeli/ wymowili śie: áby ku nim nie było mo=

Exo: 19 ✠ 12 & 20 ✠ 21.

wione

[20] wione słowo / bo nie mogli tego znośić co było powiedźiano: że ieśli się (Exo:19 ✠ 13)
[21] bydle gory dotknie/ będźie vkámionowáne. Y ták było strászliwe ono/ co
[22] widywano (że y) Moizesz powiedźiał/przelękłem się y drżę. Aleśćie wy
przystąpili do gory Syon/ y do miástá żywego Bogá/Jeruzálem niebie-
[23] skiego/ y do zebránia wiele tyśiecy Angiołow/ y do Cerkwie pierwszych
(świetych) ktorzy popisáni są w niebie/y do Bogá wszystkich rzeczy Sę-
[24] dźiego/y do duchow doskonáłych/spráwiedliwych/ y do Pośrzednika te-
stámentu nowego Jezusá/ y pokropienia krwie/ ktora lepiey mowi niż A-
[25] blowá. Pátrzayćież/ ábyśćie się nie przećiwili temu ktory mowi. Bo ie-
śliżeć się oni nie wybiegáli/ktorzy się przećiwili onemu ktory ná źiemi mo-
[26] wił: Dálekoć my wiecey/my ieśli nie vsłuchamy onego ktory z niebá mo-
[27] wi/ktorego głos zruszył ná on czás źiemię: á teraz lepák obiecuie/mowiąc: (Agg: 2 ✠ 7.)
Jeszcze raz/á ia zruszę nie tylko źiemię/ále y niebo. A to co powiáda ieszcze
[28] raz: oznáymuie ruchomych rzeczy przenieśienie/ iáko to vczynionych/ áby
zostáły te ktore są nieruchome á stoiące. A tákże tedy my przyimuiąc kro-
[29] lestwo nieruchome/mamy łáskę: przez ktorą służmy podobáiąc się Bogu/
z boiáźnią y z vććiwośćią. Abowiem Bog nász/iest ogniem trawiącym. (Deu,4 ✠ 24.)

Kápit: 13.

§ Nie tylko żywot y obyczáie stárych/ále y náuká ma być náśládowáná/ trwáiąc w wierze/vmárłych y żywych słucháiąc.

[1] Miłość braterstwá niechay będźie miedzy wámi/á (Rom: 12 ✠ 10
[2] przyimowánia gośći z chućią nie zápominayćie. Bo się niekto- & ✠ 13.)
rzy przez to podobáli/gdy przyięli w dom Angioły. Pámietay- (1 Pet: 4 ✠ 9.
[3] ćie ná więźnie iákobyśćie społem więźniámi byli: y ná te ktorzy prácuią Gen: 18 ✠ 3.
[4] iáko też y sámi będąc w ćiele. Małżeństwo poczćiwe miedzy wszystkimi & 19 ✠ 2.)
(niech będźie) y łoże niepokaláne. Ale nieczyste/y cudzołożniki będźie Bog
[5] sądźił. Niech będą obyczáie bez łákomstwá: przestawáiąc ná ninieyszych
rzeczách. Boć on sam powiedźiał: Nie zostáwię áni ćię opuszczę/ ták że
[6] śmiele możem rzec. Pan mi iest pomocnikiem/nie boię się by mi co miał v- (Deut: 31 ✠ 8.
[7] czynić człowiek. Pámietayćie ná przełożone wásze / ktorzy wam powiá- Iosuæ 1 ✠ 5.
dáli słowo BOże: ná ktorych obcowánia koniec pátrząiąc / náśláduyćie Psal: 55. ✠ 12
[8] wiáry. Jezus Chrystus wczorá y dźiś/ tenże y ná wieki. & 117. ✠ 6.)
[9] ☞ Rozmáitemi y obcemi náukámi nie dayćie się vwodźić. Boć nale-
pszá iest/łáská vtwierdźić serce/nie pokármy: ktore nie były vżyteczne tym
[10] ktorzy w nich chodźili. Mamy ołtarz z ktorego nie máią mocy ieść/ći kto-
[11] rzy przybytkowi służą. Abowiem tych źwierząt ktorych krew bywa wno- (Leuit 4 ✠ 12.
szoná zá grzech do Swiatnice przez Biskupá / ćiáłá paláią przed obozem. & 6 ✠ 30 &
[12] Przetoż też y JEzus/żeby poświećił swoią krwią lud/ćierpiał przed bro- 16. ✠ 27.)
[13] ną. Wynidźmyż tedy do niego precz z obozu/nosząc ná sobie naśmiewiská
[14] iego. Boć tu iednák nie mamy miástá trwáłego/ ále przyszłego szukamy. (Mich: 2 ✠ 10)
[15] Przezeń tedy ofiáruymy záwsze ofiárę chwały BOgu/ to iest owoc warg
[16] wyznawáiących imieniu iego/dobrzeczynnośći y społecznośći nie zápomi-
nayćie. Boć tákiemi ofiárámi zásługuiemy Bogá. ☜
[17] Bądźcie posłuszni przełożonym wászym/y bądźcie im poddáni: boć oni
o tym czuią/iákoby liczbę zá dusze wásze mieli dźiáłáć/żeby to czynili z rá-
[18] dośćią/á nie wzdycháiąc: boć to wam niepożyteczno. Modlćie się zá ná-
mi/ bo mamy to duffánie / że dobre sumnienie mamy miedzy wszystkiemi/
[19] chcąc dobrze postępowáć. A tym wiecey proszę was / ábyśćie to czynili/
[20] żebym tym rychley był przywrocon wam. A Pan Bog pokoiu/ktory wy-
wiodł

wiódł od vmárłych wielkiego pásterzá owiec / we krwi testámentu wiecznego/Páná nászego Jezusá Chrystusá/niechay was sprawnie we wszelkim dobrym/żebyście czynili iego wolą/ czyniąc z wámi coby sie iemu podobáło / przez Jezusá Chrystusá : ktoremu iest chwałá ná wieki wiekow/ Amen. [21] A proszę was brácia / żebyście skromnie znośili słowá pociechy: bomći wam krotko pisał. [22] Wiedzcie żeć Tymoteuszá brátá przy mnie teraz [23] niemász z ktorym (iesliby rychło przyszedł) oglądam was. Pozdrowcie [24] wszystkie przełożone wásze/ y wszystkie święte. Pozdrawiáią was brácia z Włoch. Łáská Boża ze wszystkiemi wámi/ Amen. [25]

☞ Koniec Listu Páwłá Świętego do Żydow.

Argument Epistoły świętego Iákubá Apostołá.

IAkub Apostoł náucza duchowne o záchowániu niebieskiego przykazánia/y o spráwie záchowywánia kośćielnego/ y o Máiestaćie niezwyćiężney ćierpliwośći/y obiáwieniu wiele ich/y o fałszywych náuczyćielách.

List Powszechny Świętego Iákubá Apostołá.

Kápit: I.

¶ Iáko sie mamy pokusam sprzećiwiáć/vczy : á iáko żądáć mamy mądrośći/y inszych dárow od Bogá/á żyć krześćiáńskie.

IAkub sługá Boży/y Páná nászego Jezusá [1] Chrystusá/dwánaśćie pokoleniu ktore są w rozproszeniu pozdrowienie. [2] Mieyćie to zá wszelką rádość/brácia moi gdy w rozmáite pokusy wpádniećie: [3] wiedząc/iż doświádczánie wiáry wászey spráwuie ćierpliwość. [4] A ćierpliwość niechay ma vczynek doskonáły/żebyśćie byli doskonáli y zupełni/żeby wam ninaczym nie zchodziło. [5] A ieśli ktho z was potrzebuie mądrośći / niechayże iey prośi od Bogá/ktory dawa wszytkim obfićie/á nie wymawia:tedy mu będźie dana. [6] Ale niechay prośi w wierze/ nic nie wątpiąc. Bo kto wątpi/podobny iest wáłom morskim/ ktore wiátr pędzi y miece: [7] tákowy tedy człowiek/ niech nie mniema by miał co wziąć od Páná. [8] Mąż dwoiákiego vmysłu/niestáteczny iest we wszystkich drogách swoich. [9] Brát poniżony/niech sie chlubi w powyższeniu swoim : [10] á bogáty/w poniżeniu swoim : bo przeminie iáko kwiatek z trawy : [11] bo wzeszło słońce z gorącem/á posuszyło trawę/y kwiát z niey opadł/ y ochędożność postáći iego zginęłá : tákżeć y bogáty w drogách swoich vwiędnie. [12] Błogosłáwiony to mąż/ktory skromnie znośi pokusy : bo gdy będźie doświadczony/weźmie koronę żywotá/ktorą obiecał Bog tym ktorzy go miłuią. [13] Żaden niech nie mowi gdy bywa kuszon/że od Bogá bywa kuszon. Abowiem Bog nie kuśi we złych rzeczách/ á sam nikogo nie kuśi. [14] Ale káżdy kuszon bywa/oderwány będąc żądzą swą od dobrego przyłudzony do złego. [15] A potym żądliwość gdy pocznie/rodźi grzech: á grzech

Rõa: 5 ℣ 3.

Mat: 7. ℣ 7. & 21. ℣ 22. Mar: 11 ℣ 24 Luc: 11 ℣ 9. Ioã: 14 ℣ 13. & 16. ℣ 23. Psal: 102 ℣ 15 Ecc: 14 ℣ 18. Isai: 40 ℣ 6. 1 Pet: 1 ℣ 24. Iob 5. ℣ 17.

16 á grzech záſię gdy będzie popełnion/rodzi śmierć. A ták nie mylćie ſię Bráćia moi namileyßy.

17 ☞ Káżdy datek nalepßy/y káżdy dar doſkonáły/z wierzchu ieſt/zſtępuiąc od Oycá świátłośći/ v ktorego nie máß odmiány/ áni w záiemnośći

18 zaćmienia. Boć nas dobrowolnie vrodził słowem prawdy/ ábyſmy byli

19 pocżątkiem nieiákim ſtworzenia iego. Wiećie Bráćia moi namileyßy. Niechay będźie káżdy człowiek pretki ku ſłucháníu/á leniwy ku mowieníu/le-

20 niwy y ku gniewu. Abowiem gniew męſki/ſpráwiedliwośći Bożey nie-

21 ſpráwuie. A dlá tego odrzućiwßy niecżyſtość wßeláką/ y obfitość złośći w ćichośći przyimićie wśiáne słowo/ktore może zbáwić duße wáße. ☜

22 ☞ Bądźćież tedy cżynićielmi słowá/nie tylko słucháćże ſámi śiebie zdra-

23 dzáiąc. Bo ieſli kto ieſt słucháczem słowá/á nie cżynićielem/ten będźie podobny mężowi ktory oględuie twarz ſwą przyrodzoną w zwierćiedle: bo

24 ten oglądawßy ſię/odßedł: y hnet zápomniał iáki był. Ale ten ktory ſię obey-

25 źrzy w Zákonie doſkonáłey wolnośći / y będźie w niey trwał/ nie ſtawßy ſię zápámiętliwym słucháczem/ ále cżynićielem vcżynku/ ten będźie błogo-

26 ſłáwionym w vcżynku ſwoim. A ieſli kto mniema żeby był nabożnym/nie powśćiągáiąc ięzyká ſwego/ále záwodząc ſerce ſwoie/tego prożne ieſt na-

27 bożeńſtwo. Nabożeńſtwo cżyſte y niepokalone v BOgá y Oycá/ to ieſt: náwiedźáć śieroty y wdowy/w ich vćiſkách: á śiebie ſámego przyſtrzegáć niepokalánym od tego świátá. ☜

> Pro: 17 ✗ 27. — Mat: 7 ✗ 12. & ✗ 21. Rõa: 2 ✗ 13.

Kápit: 2.

§ Przyimowánia perſon ßkodliwe/vcżynki miłośierne máią być cżynione/ná wiárę krom vcżynkow ſię nie ſpußcżáiąc.

1 BRáćia moi/ nie mieyćie w przyimowániu perſon/

2 wiáry Páná náßego JEzuſá Chryſtuſá chwały. Abowiem przyidźieli do zgromádzenia wáßego mąż/máiąc złoty pierśćień w ßáćie świetney: á wßedłliby też y vbogi w plugáwym odźieniu/á wey-

3 źrzawßy ná onego ktory ſię vbrał w koßtowną ßátę / rzeklibyśćie mu: Siądź ty oto tu dobrze/ á vbogiemu byśćie rzekli: ty tám ſtoy/ álbo śiądź

4 ná podnożku v nog moich: á wiec nie cżynićie rozſądku ſámi v śiebie? y nie

5 ſtáliśćie ſię Sędźiámi myſli nieprawych? Słuchaycie Bráćia moi mili. A zaż nie obrał Bog vbogich ná tym świećie/ áby byli bogátemi w wierze/y dźiedźicmi onego Kroleſtwá/ktore przyobiecał BOg tym ktorzy go

6 miłuią? A wyśćie nie vććili vbogiego. A zaż nie bogácże ćiążą á vćiſkáią

7 was przez moc/y nie ćiż też was poćiągáią do ſądow? Zaż nie oni bluźnią

8 imieniá tego dobrego/ ktore wzywano ieſt nád wámi? Wßákoż ieſli Zákon pełnićie krolewſki / według tego piſma: Będźież miłowáć bliźniego

9 twego/ iáko ſam śiebie: dobrze cżynićie / ále ieſli brákuiećie perſonámi/

10 grzech popełniaćie/ przekonáni od Zakonu iáko przeſtępce. Bo ktobykolwiek wßyſtek Zakon záchował/á vpadłby w iednym/ſtał ſię winnym wß-

11 yſtkich. Bo ktory powiedźiał: Nie będźież cudzołożył/ tenże też powiedźiał: Nie będźież zábijał. Jeſli tedy nie będźież cudzołożył / ále zábijeß:

12 ſtałeś ſię przeſtępcą Zakonu. Ták mowćie/ y ták cżyńćie / iáko ći ktorzy

13 przez Zakon wolnośći pocżynaćie być ſądzeni. Abowiem on ktory nie cżynił miłośierdźia/będźie ſąd miał bez miłośierdźia. Aleć miłośierdźie prze-

14 wyżßa ſąd. Y co pomoże Bráćia moi/ by kto powiedźiał że ma wiárę/á

15 żeby vcżynkow nie miał? Y zaż go może wiárá zbáwić? A ieſliby brát ál-

16 bo śioſtrá byli nádzy/ y potrzebowáli pożywienia powßedniego/á rzekłby im ktory z was: Jdźćie w pokoiu/ zágrzeyćie ſię y náiedźćie: álebyśćie im

> Leu: 19 ✗ 15. Deu: 1 ✗ 16. & ✗ 17. & 16. ✗ 19. Pro: 24 ✗ 23. Eccle: 42 ✗ 1. — Leu: 19 ✗ 18. Mat: 22 ✗ 39. Mar: 12 ✗ 31. Rõa: 13 ✗ 9. Gala: 5 ✗ 14. Leu: 19 ✗ 15. & ✗ 37. Deu: 1 ✗ 18. Mat: 5 ✗ 19. 1 Ioã: 3 ✗ 17.

nie dáli tęg co potrzebá ciáłu ich/coż to pomoże? Tákci y wiárá nie będzie- 17
li vczynkow miáłá/vmárła iest sáma w sobie. Ale rzecze kto: Ty masz wiá- 18
rę/á ia mam vczynki. Vkáżże mi wiárę twoię bez vczynkow/ á ia tobie v-
káżę wiárę moię z vczynkow. Ty wierzysz/iż ieden iest Bog/dobrze czynisz/ 19
álec y Dyabli wierzą y drżą. A chceszże wiedzieć/ o człowiecze márny/że 20
Gen:22 ℣ 9. wiárá bez vczynkow nikczemna iest: Abrahám ociec nász/zaż nie z vczyn- 21
kow vspráwiedliwion iest? ofiáruiąc Izááká syná swoiego ná ołtarzu?
Widziśz że wiárá dopomagáłá mu społu vczynkow iego / y z vczynkow 22
Gen: 15 ℣ 6. wiárá iest skonána? Y wypełnione iest pismo/ktore mowi: Vwierzył A- 23
Rōan: 4 ℣ 3. bráhám Bogu/y poczytano mu było ku spráwiedliwości/ y przyiacielem
Galat:3 ℣ 6. Bożym názwan iest. Widzicie żeć z vczynkow bywa vspráwiedliwion 24
Iosuæ 2 ℣ 1. człowiek/á nie tylko z wiáry. Tákże też y Rácháb nierządnicá/izaż nie z v- 25
& ℣ 4. & 6. czynkow vspráwiedliwioná iest: przyiąwszy posły / y inszą drogą ie wy-
℣ 25. puściwszy. Abowiem iáko ciáło przez duchá vmárłe iest/ ták y wiárá bez 26
Heb:11 ℣ 31 vczynkow vmárła iest.

Kápit: 3.

§ Ze złego ięzyká wiele grzechow pochodzi/ktorym prze-
ciwna iest mądrość niebieska.

Mat: 23 ℣ 8. NIechay was nie wiele mistrzow bywa/bráciá moi 1
wiedząc iż więtszy sąd (ná się) bierzecie: bośmy wszyscy w wie- 2
lu rzeczách wykroczyli. Jesli kto (nikogo) nie obraża słowem/
ten doskonáłym iest mężem/ktory y wszystko ciáło w vzdę wpráwić może.
Jesliż gdy koniom wędzidłá w gęby wpráwiamy/ áby nam byli posłu- 3
szni/ tedy wszystko ciáło ich obrácamy. Y okręty oto ácz wielkie są / y od 4
wiátrow wielkich bywáią pędzone: á wżdam od máłego wiosłá bywáią
obrácáne/tám gdzieby moc sprawce chciáłá: tákżeć y ięzyk/áczci iest máły 5
członek / ále przedsię wielkie rzeczy podnosi. Oto iáko wielki ogień na-
więtszy lás wypali? Język/tezci ogniem iest wszystkiey nieprawości. Je- 6
zyk postánawiáią miedzy członkámi nászymi/ ktory pokala wszystko ciáło/
y rozpala koło przyrodzenia nászego/zápalony od piekłá. Abowiem wszel 7
kie przyrodzenie zwierząt/y ptakow/y robáctw/y inych zwierząt bywa v-
krocone/y vkrocone są od człowieczęg przyrodzenia: ále ięzyká żaden z lu- 8
dzi vkrocić nie może/bo iest niespokoyne złe/pełen iádu śmiertelnego. Prze- 9
zeń błogosławimy BOgá y OYcá/ y nim też przeklinamy ludzie/ ktorzy
stworzeni są ná podobieństwo Boże. Z tychże vst pochodzi błogosłáwień- 10
stwo y złorzeczeństwo. Bráciá moi / nie mą to ták być. Izasz zrzodło ie- 11
dnymże promieniem wypuszcza słodką y gorzką wodę? Izaż może bráciá 12
moi mili/Figá iágody winne rodzić? álbo winny korzeń figi? Ták też ża-
dny zdroy/ nie może vczynić wody słoney y słodkiey. Kto iest mądry á v- 13
czony miedzy wámi? Niechayże vkaże z dobręg opcowánia vczynek swoy/
w cichey mądrości. Jesliż macie gorzką zawiść/y iesli są swary w sercách 14
wászych / nie chlubcie się / á nie bądźcie mátáczmi przeciwko prawdzie.
Boć tákowa mądrość nie zstępuie z wierzchu od Oycá świátłości/ álec 15
iest ziemska/bydlęca/dyabelska. Bowiem gdzieć iest zawiść y swar/támci 16
niestátek/y wszelki vczynek nie dobry. Ale mądrość ktora iest z wierzchu/ 17
napierwey tedy iest wstydliwa/potym spokoyna/skromna/vmowna/z do-
bremi zgodliwa/miłosierdzia y dobrych owocow pełna/nie posądza/y bez
obłudności. A owoc spráwiedliwości/w pokoiu tym bywa śian/ktorzy 18
czynią pokoy.

Kápit:

Kápit: 4.

¶ Swarow ſie chroniąc/ſwym też chćiwośćiam nie folguiąc/iacwie od świátá y od Dyabłá odſtąpiemy/á z Pánem Bogiem/y z Bliźnim ſie złączymy.

1 Skądże woyny y zwády miedzy wámi? Azaż nie z pożądliwośći wáſzych/ ktore woiuią w członkách wáſzych. 2 Pożądaćie/ á nie maćie/ zábiiaćie/ y zayżrzyćie ſobie: á nie możećie 3 doſtáć/wádźićie ſie y walczyćie/ á nie maćie: przeto że nie żądaćie. Prośićie/y nie otrzymawaćie: przeto iż źle prośićie/żebyśćie w żądliwośćiách 4 wáſzych potráwili. Cudzołożnicy y cudzołożnice/ zá niewiećie/ że przyiaźń tego świátá/nieprzyiaćiołką ieſt Bożą? A ták ktokolwiek zechce być 5 przyiaćielem tego świátá/ ſtawa ſie nieprzyiaćielem Bożym. Czy mniemaćie że poprożnicy piſmo mowi: Duch ktory w was mieſzka/ku zazdrośći ſie ma? 6 ále wietſzą łáſkę dawa. Przetoż powiáda: Bog ſie pyſznym 7 przećiwi/á pokornym łáſkę dawa. Bądźćież tedy poddáni Bogu/ á ſprze- 8 ćiwiayćie ſie Dyabłu/ tedyć vćiecze od was. Przybliżayćie ſie do Bogá/ tedyć ſie przybliży do was. Grzeſznikowie oczyśćiayćie ręce wáſze/y wy- 9 chędożayćie ſercá/ (wy cośćie) dwoiego vmyſłu. Bądźćie nędzniki/ żáłośći vżywayćie/ á płáczćie/ śmiech wáſz niech ſie w żáłość obroći/ y rá- 10 dość w ſmutek. Korzćie ſie przed oblicznośćią Páńſką / á powyżſzy was. 11 Nie pośmiewayćie ſie ieden z drugiego/bráćia moi. Bo kto ſie nátrząſa z brátá/álbo kto poſądza brátá ſwego/ nátrząſa ſie z Zakonu/ y poſądza Zakon. A ieſli poſądzaſz Zakon/iużeś nie ieſt czynićielem Zakonu/áleś ſędźią: 12 Bo iedenżeć ieſt wydawcá Zakonu/y Sędźia/ ktory może ſtráćić/ y wy- 13 báwić. A ty czymeś ieſt/że ſądźiſz Bliźniego ſwego. Nuż też teraz wy ktorzy wiec mowićie: Dźiś álbo iutro poiedźiemy do miáſtá tego/álbo owe- 14 go/y ſtrawiemy tám rok/będźiemy kupczyć/ będźiem mieli zyſk: á wy niewiećie co iutro będźie. Bo á co ieſt żywot wáſz? Párá co ſie troſzeczkę 15 vkaże/ á potym zginie. (Ták mowićie) miáſto tego cobyśćie mieli mowić: Będźieli Pan raczył/ álbo: Dali nam Bog zdrowie/ vczynimy to álbo o- 16 wo. A wy teraz kocháćie ſie w pychách wáſzych. Káżde tákie rádowánie 17 złoſliwe ieſt. Ktoby tedy co dobrego vmiał czynić/á nie czyni: ieſt mu to grzech.

Gene: 6 ✠ 5. & 8 ✠ 21.
1 Ioã: 2 ✠ 15.
Ioã: 15. ✠ 19.
1 Petr: 5 ✠ 5.
Prouiz ✠ 34.
Epe: 4. ✠ 27.
1 Pet: 5. ✠ 9.
1 Pet, 5. ✠ 6.
Rõa: 14 ✠ 4.

Kápit: 5.

¶ Bogátych ktorzy vćiſkáią vbogie/ czeka potępienie/ iáko y vbogich ſczeſliwość wieczna/dla ktorey mamy o ćierpliwość ſtáć/Przyśięgi ſie wiárowáć/ niemocne náwiedzáć/ zá wſzyſtkie ſie modlić.

1 Nuzeſz teraz bogaczowie/ płáczćie á rzewnie płáczćie nád nędzámi wáſzymi / ktore przyidą ná was. 2 Bogáctwá 3 wáſze ſprochniáły/ á ſzáty wáſze mole poiádły. Złoto y ſrebro wáſze pordzewiáło/y rdzá ich będźie wam ná świádectwo/y będźie żárłá ćiáłá wáſze iáko ogień. Skárbiliśćie ſobie gniew w oſtáteczne dni. 4 Oto zapłátá robotnikow wáſzych/ktorzy pożęli kráiny wáſze/ktoraśćie im ſkorzyśćili/krzyczy: á krzyk ich wſzedł áż do vſzu Páná wſzech záſtępow. 5 Vżywáliśćie ná źiemi/ á w roſkoſzách wychowáliśćie ſercá wáſze / (iáko) 6 w dźień zábićia (ofiar) przywiedliśćie/y zábiliśćie ſpráwiedliwego/y nie zápárł ſie wam.

7 ☞ Bądźćieſz tedy ćierpliwi bráćia / áż do przyśćia Páńſkiego. Oto oracz czeka drogiego owocu źiemie / ſkromnie ćierpiąc / ážby wźiął deſzcz 8 rány y wieczorny. Bądźćieſz też y wy ćierpliwi / á potwierdzayćie ſercá

wáße/boć ſie przybliży przyßćie Páńſkie. Nie wzdychayćie bráćia ieden [9] przećiwko drugiemu/ábyśćie nie byli ſądzeni. Otoć ſędźia przede drzwiámi ſtoi. [10] Bierzcie ſobie przykład bráćia ześćia złego/y nieſkwápliwośći/y prace/y ćierpliwośći/w Prorocech/ktorzy mowili w Imię Páńſkie. [11] Oto teraz błogosłáwiemy te ktorzy ſkromnie znośili. Słyßeliśćie o Iopowey ćierpliwośći/y widźieliśćie koniec náßego Páná: żeć miłośierny ieſt PAN y miłośćiwy. [12] A przede wßyſtkiemi rzeczámi bráćia moi nieprzyśięgayćie/áni ná niebo/ áni ná źiemię/ áni inną iákąkolwiek przyśięgą. A powieść wáßá niech będźie/ták/ták: nie ták/ nie ták: ábyśćie ſie v ſądu nie rozpieráli. [13] Fráſuie ſie kto z was? niechże ſie modli. Dobrey myśli ieſt? niechże pſalmy śpiewa. [14] Choruie kto miedzy wámi? niechże przyzowie kápłanow kośćielnych/ á oni niech ſie modlą nád nim/ pomázuiąc go oleiem w Imię Páńſkie. [15] A modlitwá wierna záchowa niemocnego/ y vlży mu Pan: á będźieli w grzechách/będą mu odpußczone.

Mar: 6 v 13.

[16] Wyznawayćieß tedy ieden drugiemu grzechy wáße/y modlćie ſie záśię zobopolnie/ábyśćie byli zbáwieni. Boć wiele może modlitwá człowieká ſpráwiedliwego vſtáwiczna. [17] Heliaß byłći człowiek nędzy poddány iáko y my: á modlił ſie ná modlitwách/áby nie było dżdżu ná źiemi: y nie był deßcz przez trzy látá/y ßeść mieśięcy. [18] Y záś ſie modlił/ tedy niebo ſpuśćiło deßcz/ á źiemiá dáłá owoc ſwoy. [19] Bráćia moi/ ieśli kto z was vbłądźił od prawdy/y náwroći go kto: ma to wiedźieć/iż kto to vczyni/ że ſie grzeßnik náwroći od obłędney drogi ſwoiey/ten wybáwi duße iego od śmierći/y zákryie wielkość grzechow.

3 Re: 17. v 1. Luc: 4 v 25. 3 Re: 18 v 41 & v 45.

Koniec Liſtu S. Iákubá.

Argument pierwßey Epiſtoły S. Piotrá.

Symon Piotr ſyn Iony z Gálileyſkiey kráiny/ z miáſteczká Betſaidy/ brát Andrzeiá Apoſtołá/Zwolenniki Zbáwićielá niezwyćiężonego/ po wßyſtkim świećie być okázuie: y nápomina ku pokućie zá przeßły żywot/y ku polepßeniu w tym nowym żywoćie. Pięć Kápitul ma.



Poczyna ſie liſt pierwßy Swietego Piotrá Apoſtolá.

Kápit: I.

¶ Piotr dziekuie Bogu zá krzeſt/ktorym ieſteſmy odrodzeni ku żywotowi/ nápominaiac nas ku podeymowániu ćiezkośći y pokus dla Chryſtuſá/y ku Chrześćiáńſkim ſpráwam.

1 PIotr Apoſtol Jezuſá Chryſtuſá/ wybránym przychodniom rozproßenia/ Pontu/ Gálácyey/Kápádocyey/Azyey/y Bytyniey/według przeźrzenia Bogá Oycá/ku poświeceniu Duchá/ ku poſłußeńſtwu/ y pokropieniu krwie JEZVſá Chryſtuſá: 2 Láſká y pokoy niech wam bedźie pomnożony. 3 Błogoſłáwiony Bog/ y Oćiec Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá / ktory podług miłośierdźia ſwego wielkiego/ odrodźił nas z nowu ku żywey nádźiei/przez powſtánie JEzu Chryſtá od vmárłych/ 4 ku dźiedźictwu nieſkáźiſtemu/ y niepokalánemu: y ktore zwiednac nie może/záchowánemu w niebieśiech/ná was 5 ktorzy mocá Bożą bywaćie ſtrzeżeni przez wiáre ku zbáwieniu/ ktore ieſt gotowe/áby było w oſtáteczny czás obiáwione. 6 W ktorym ſie bedźiećie weſelić/ ácz teraz potrzebá ſie troche záſmućić / w rozlicznych pokuſach / żeby 7 doświadczenie wiáry wáßey/dáleko koßtownieyße niżli złoto/ (ktore w ogniu probuią) było nálezione ku czći á ku chwale/ y ku ſławie/ przy obiáwieniu JEzuſá Chryſtuſá. 8 ☞ Ktoreḡ ácześćie nie widźieli/iednák miłuiećie. W ktorego y teraz nie widząc go/ wierzyćie: á wierząc/bedźiećie ſie rádowáć niewymownym y vwielbionym/ á chwálebnym weſelim/ 9 odnoßąc (zá to) koniec wiáry wáßey (ktory ieſt) zbáwienie duß wáßych. 10 O ktorym zbáwieniu/pilnie ſie y pytáli y bádáli Prorocy/ ktorzy o tey łáſce ktora ná was ma przyść/prorokowáli/ 11 bádáiąc ſie o tym pilnie/ná ktory álbo ná iáki czás dawał znák Duch Chryſtuſow/ktory w nich był: ktory przedtym opowiádał one meki/ktore ná Chryſtuſá miáły przyść/y pośledniejße chwały ktorym obiáwion ieſt / 12 iż nie ſámym ſobie/ ále nam w tych rzeczách poſługowáli / ktore teraz opowiedźiáne wam ſą/ przez one ktorzy wam Ewángelią przepowiedźieli/przez Duchá świetego/ z niebá zeſłánego : ná ktorego żądáią Angiołowie pátrzyć. 13 A przeto máiąc przepáſáne biodrá vmyſłu wáßego/trzeźwiemi bedac/ doſkonáli/ mieyćie nádźieię/w tey łáſce ktora wam bywa ofiárowaná/przez obiáwienie Jezuſá Chryſtuſá/ 14 iáko ſynowie poſłußeńſtwá/nie przyrownywáiąc ſie pierwßy niewiádomośći wáßey żądzam/ 15 ále według onego ktory was wezwał świetego/żebyśćie y wy we wßelkim opcowániu wáßym świeci byli/ 16 bo nápiſano ieſt. Bądźćie świetemi/bomći ia świety ieſt. 17 A ieśli Oycá wzywaćie/tego ktory ſądźi bez brákowánia perſon/według vczynkow káżdeḡ: tedy czáſu przemießkawánia wáßeḡ tu w tym żywoćie/w boiáźni ſie ſpráwuyćie 18 Wiedząc żeśćie nie złotem áni ſrebrem/ktore ſie ſkáźić mogą/z prożnego opcowánia wáßego / od oycow podánego wykupieni: 19 ále drogą krwią Chryſtuſową / iákoby niewinnego y niepokalánego báránká 20 przeźrzánego ießcze przed záłożenim świátá/á obiáwionego tych oſtátnich czáſow/

1 Cor: 1 ℣ 3. Ephe: 1. ℣ 3.

Leu: 11 ℣ 44 & 19. ℣ 2. & 20. ℣ 7. Deu: 10 ℣ 17. Rōa: 2. ℣ 11 Galat: 2 ℣ 6. 1 Cor: 6 ℣ 20 & 7. ℣ 23.

Act: 20 ✠ 28. Heb: 9 ✠ 12. & ✠ 14. 1 Ioá: 1. ✠ 7. Apoc: 1 ✠ 5.

21 sow dla was/ ktorzy przezeń wierzycie w BOgá / ktory wskrzesił zmar-
twych/y dał mu chwałe/áby wiárá y nádzieiá wászá byłá w Bodze.
22 Duszé swe czyste chowaycie w posłuszeństwie miłości/ y w vprzeymey
á prostey bráterskiey życzliwości/ miłuycie sie thym pilniey zobopolnie z
práwego sercá : 23 Bedac odrodzeni nie z násienia skáżistego/ ále z tego ktore
sie zepsowáć nie może/przez słowo Bogá żywego/ y ktory trwa ná wieki.

Isai: 40 ✠ c. Ecc: 14. ✠ 18. Iaco: 1 ✠ 10.

24 Abowiem káżde ciáło iáko trawá / y wszelká chwałá człowiecza/ iáko
kwiát ná zielu : ziele vwiedło y kwiát z niego opadł. 25 Ale słowo Páńskie
trwa ná wieki. A tożci to iest słowo/ktore miedzy wámi kázano.

Kápit: 2.

¶ Vczy Apostoł iáko sie máia spráwowáć ku słowu Bożemu/á iáko máia być budowáni duchownie/ktorzy przedtym cieleśnie dáleko od Páná byli/żeby teraz y duchownie przykłádem Páńskim żyli.

Rōan: 6 ✠ 4. Eph: 4 ✠ 22. Colo: 3. ✠ 8. Heb: 12 ✠ 1.

1 A Ták złożywszy z siebie wszelką złość/y wszelką chy-
trość/ y obłudności/ y zazdrości / y wszelkie obmowiská / 2 iáko
dziateczki teraz że národzeni/rozumnego/y bez chytrości/á zdrá-
dy mleká pożadaycie/żebyście w nim rośli ku zbáwieniu : 3 iesliżeście sko-
sztowáli/że słodki iest Pan. 4 Do ktorego przystepniac/do kámienia żywego
ácz od ludzi wzgárdzonego/ále od Bogá wybránego/y vczcionego/5 y sámi
iáko żywe kámienie/buduycie sie/domy duchownemi/w kápłaństwo świe-
te/ábyście ofiárowáli duchowne ofiáry/Pánu Bogu przyiemne przez Je-
zusá Chrystusá.

Isai: 28. ✠ 16. Rōa: 9. ✠ 33. Psa: 117 ✠ 22. Mat: 21 ✠ 42. Acto: 4. ✠ 11. Isaiæ 8. ✠ 14. Exo: 19 ✠ 6.

6 Przetoż y pismo powiáda: Oto kłáde w Syonie kámień
zwierzchni węgłowy/wybrány/y drogi/ á ktoryby weń vwierzył/ nie be-
dzie zhańbiony. 7 Wam tedy ktorzy wierzycie/ bedzie cześć/ ále tym ktorzy
nie wierza/iest kámieniem ktory odrzucili budownicy/ten sie stał głowa
węgłowa/ 8 y kámieniem vrázu/y opoká zgorszenia/ tym ktorzy sie vrażáia o
słowo/ áni wierza temu ná co byli wysádzeni. 9 Ale wy iesteście rodzáiem
wybránym/Kápłaństwem Krolewskim/narodem świetym/ludem náby-
tym/ ábyście opowiádáli mocy tego/ ktory was powołał z ciemności/ku
dziwney świátłości swey.

Oseæ 2 ✠ 13. Rōa: 9. ✠ 25. Rōa: 13 ✠ 14. Gala: 5 ✠ 16. & 19.

10 Ktorzyście niegdy byli nie ludem Bożym/ále
teraz ludem BOżym. Ktorzyście byli nie dostapili miłosierdzia/ áleście
teraz otrzymáli miłosierdzie. ☜

☞ 11 Namileyszy/ proszę was iáko przychodniow y pielgrzymow/ábyście
sie wściagáli namietności cielesnych ktore woiuia przeciwko duszy/ má-
iac obcowánie wásze miedzy Pogány dobre/ 12 áby z tego że sie z was nátrza-
sáia/iákoby ze złoczyńcow/obaczywszy w was być dobre vczynki/chwali-
li Bogá w dzień nawiedzenia.

Infr. 3 ✠ 16. Rōa: 13. ✠ 1.

13 A przeto badźcie poddáni wszelkiemu lu-
dzkiemu stworzeniu dla BOgá/chocia Krolowi/iáko przewyższáiacemu/
14 chocia Kśiażetom/ iáko tym ktorzy od niego posłáni / ku skarániu złoczyń-
cow/á ku chwale dobrym : 15 Boć to iest wola Boża/ ábyście dobrze czyniac
zátkáli gebe niewiádomości ludzi niemadrych / 16 thák iáko práwie wolni:
á nie iákobyście mieli zasłone swey złości wolność/ále iáko sludzy Boży.

Rōa: 12 ✠ 10. Ephe: 6. ✠ 5. Col: 3. ✠ 22. Titū 2 ✠ 9. 1 Cor: 7 ✠ 10.

17 Wszystki czcicie / bráterstwo miłuycie / Bogá sie boycie/ Krolowi cześć
wyrzadzaycie. 18 Sludzy badźcie poddáni swym pánom/ze wszeláka boiáź-
nia/nie tylko dobrym y skromnym/ále też y złym. ☜ 19 Boć też to iest łáská
iesli kto dla sumnienia Bożego cierpi á znosi meki/cierpiac ie niespráwie-
dliwie. 20 Abowiem co zá chwałá z tego/ieslibyście grzesząc poszykowánie
wytrzymáli? Ale iesli dobrze czyniac/ bedziecie skromnie znosić te rzeczy/
toć bedzie łáská v Bogá. Boście ná to wezwáni.

☞ 21 Abowiem y Chrystus cierpiał też dla nas / zostáwiáiac nam przy-
kład/

22 kład/ábyśćie náśládowáli śládow iego. Ktory grzechu nie popełnił/áni Isai: 53 ✠ 9.
23 iest náleziona omylnosć w vśćiech iego. Ktory gdy mu łáiano/nie odłá= 1 Ioán: 3 ✠ 5.
iał: gdy ćierpiał/nie groźił/ále śie wolnie dawał onemu/ktory sądźił nie=
24 spráwiedliwie. Ktory grzechy násze sam nośił/ná swym ćiele ná drzewie/ Isai: 53. ✠ 4.
żebysmy grzechom pomárszy/ żyli spráwiedliwośći: ktorego śinośćią ie= & ✠ 9.
25 stesmy vzdrowieni. Bośćie przedtym byli by błędne owce/ áleśćie śie te=
raz náwroćili do Pásterzá/y do Biskupá dusz wászych.

Kápit: 3.

Małżonkowie máią poććiwie śie mieć/wszyscy zgodnie/vbogim vdźieláiąc/ ćiesżkość ćierpieć/ á ták wiárą z Pánem śie złączáć.

1 Akże też y niewiásty / niech będą poddáne mężom Ephes. ✠ 25.
swoim/áby y ći ktorzy nie wierzą słowu (Bożemu) przez prze= Colo: 3 ✠ 18.
2 mieszkawánie z niewiástámi/ bez słowá byli pozyskáni/obacżá= 1 Timo: 2 ✠ 9
3 iąc w boiáźni świete obcowánie wásze. Ktorych włosy niech nie będą
zewnątrz/áni śie złotem niech nie okłádáią/áni zbytnim ochędostwem. Ale
4 oto śie niech stáráią/ áby ten człowiek serdeczny ktory iest skryty/w nienáz
ruszeniu spokoynego y skromnego duchá/ ktory iest przed oblicznośćią bo=
5 żą/był bogáty. Boć śie też ták niegdy y świete niewiásty/ktore miáły ná=
6 dźieie w Bodze/vbieráły/ będąc poddáne własnym mężom. Iáko Sárá Gen: 18 ✠ 12
posłuszna byłá Abráhámowi/nazywáiąc go swym pánem/ ktorey wy ie= 1 Cor: 7 ✠ 3.
steśćie corkámi/dobrze czyniąc/ y nie boiąc śie żadnego zástrucenia. Mę=
7 żowie tákież / mieszkáiąc społem z żonámi / wedle vmieietnośći / iáko to
mdleyszemu nacżyniu niewieśćiemu/wyrządzáiąc cześć/ iáko społecżnym
dźiedźicżkam łáski żywotá/ áby nie byłá przekázá modlitwam wászym.
8 Ná koniec/ niechay wszyscy będą iedney myśli/ lutośćiwi/ bráctwá
9 miłośnicy/miłośierni/skromni/pokorni/nie oddawáiąc złe zá złe/ áni łáiá= Pro: 17. ✠ 13.
nia zá łáiánie: á owszem przećiwnym obycżáiem / błogosłáwiąc: ábo= & 20 ✠ 22.
wiem ná to iesteśćie powołáni/ ábyśćie błogosłáwieństwo odźiedźicżyli. Mat: 5 ✠ 39.
10 Bo kto chce miłowáć żywot/á dni dobre oglądáć/ niechay wśćiąga ięzy= Rō: 12 ✠ 17.
11 ká swego ode złego / á vstá iego niech nic zdrádliwego nie mowią. Niech 1 Tes: 5 ✠ 15.
śie vchyla ode złego / á niech czyni dobrze/ niechay szuka pokoiu/ á niech zá Psal: 33 ✠ 13.
12 nim chodźi. Abowiem ocży Pánskie nád spráwiedliwemi / y vszy iego ku Psal: 33 ✠ 13.
13 prosbam ich. A oblicże Pánskie ná te ktorzy złe czynią. Y kto tákowy iest/ & 30. ✠ 8.
14 ktoby wam miał szkodźić/będźiećieli dobrego náśládowáć. Ale chociá też
y co dla spráwiedliwośći ćierpićie/tedyśćie błogosłáwieni. A strachu śie Isai: 8 ✠ 16.
15 ich nic nieboyćie / áni was to niech nie turbuie. Ale Páná Chrystusá w Mat: 5. ✠ 10
sercách wászych poświącayćie. Będąc záwsze gotowi dosyć vczynić
káżdemu/ktoryby od was żądał/ ábyśćie mu dáli ráchunek z tey wiáry y
16 nádźieie/ktora w was iest: ále skromnośćią y z boiáźnią/máiąc dobre su= Supr: 2 ✠ 12.
mnienie/áby śie tego wstydáli ći ktorzy wam vrągáią/y ktorzy potwarzá=
17 ią wásze dobre obcowánie w Pánie Chrystuśie. Bo lepiey ći ćierpieć/ie= Rōm: 5 ✠ 6.
śli to iest wola Boża/dobrze czyniąc/ niżli źle czyniąc. Hebr: 9 ✠ 14.
18 Abowiem y Chrystus ieden raz vmárł zá grzechy násze/spráwiedli= & ✠ 28.
wy zá niespráwiedliwe/áby nas ofiárował Bogu/ácż ná ćiele vmartwio
19 ne/ále ożywione ná duchu. W ktorym też duchu/y onym duchom/ ktorzy
20 w ćiemnicy byli / przyszedszy kazał: ktorzy niegdy byli niewiernemi/ gdy
czekáli bożey ćierpliwośći/zá dni Noego/ gdy budowano Korab/ w kto=
21 rym nie wiele/to iest tylko ośm dusz záchowano było przez wodę. Ktorey Gen: 6 ✠ 14.
też y dźiś podobień będąc krześt/nas tákież zbawia/nie złożenie plugáwo= Mat: 24 ✠ 37.
śći ćielesnych: ále sumnienia dobrego przypytánie przed BOgiem/ przez Luc: 17. ✠ 26

zmartwychwſtánie Jezuſá Chryſtuſá/ ktory ieſt ná práwicy Bożey. 22 Połknąwßy śmierć/ ábyśmy ſie ſtáli dziedzicmi żywotá wiecznego/ ßedł do niebá podbiwßy ſobie Angioły/ y mocy/ y śiły.

Kápit: 4.

§ Przykłádem Chryſtuſowym vpomina nas ku cnotam/ żebyśmy ſie ſtrzegli grzechow dla Sądu przyßłego/ á ku miłości żebyśmy byli ſkłonni y ćierpliwi.

1 POniewaž tedy Chryſtus ćierpiał ná ćiele/ y wy śie też w tę myśl przyzbroyćie. Bo ten ktory ćierpiał ná ćiele/ przeſtał od grzechow: 2 áby iuż nie żądzam ludzkim/ ále woley Bożey ná potym w ćiele był żyw. 3 Jużci doſyć ná tym/ żeśmy on przedeßły czás wyżyli/ według woley Pogáńſkiey/ tych ktorzy chodzili w nieczyſtośćiách/ żądzách/ w opilſtwie/ w obżárſtwách/ w pićiu/ y nieſłußnych báłwochwálſtwách. 4 W czym iż z nimi nie bieżyćie ku temuż zámießániu zbytkow/ dziwuią ſie/ bluźniąc: 5 ále ći będą czynić liczbę onemu/ ktory gotow ieſt ſądzić żywe y martwe. 6 Abowiem dla tegoć y vmárłym Ewángelia przepowiádano / áby byli ſądzeni według ludzi w ćiele/ á żeby byli podług Bogá w duchu. 7 Alec koniec wßyſtkich rzeczy przybliży ſie.

Eph: 4. ℣. 23.

8 Bądźćieß tedy roſtropni/ á czuyćie ná modlitwách. A náde wßyſtko mieyćie miedzy ſobą ſpołeczną á vſtáwiczną miłość: boć miłość okrywa wielkość grzechow. 9 Bądźćie zobopolnie gośći miłośnicy przez ßemránia. 10 Káżdy iáko wziął łáſkę/ ieden drugiemu niech iey vżycza: iáko dobrzy ßáfárze rozmáitey łáſki Bożey. 11 Jeśli kto mowi/ ták mow/ iákoby słowá Boże/ ieśli kto poſługuie/ niech to czyni / iákoby z mocy ktorey mu Bog dodawa/ áby we wßyſtkich rzechách byłá cześć Bogu przez Jezuſá Chryſtuſá/ ktoremu ieſt chwałá y pánowánie ná wieki wiekow/ Amen.

Pro: 10 ℣. 12. Rõa: 12 ℣. 13. Heb: 13 ℣. 2. Philp: 2 ℣. 14 Rõa: 12 ℣. 6. 1 Cor: 4. ℣. 2.

12 Námileyßy/ nie dziwuyćie ſie ieſliże przez zápálczywość wnętrzną bywaćie kußeni/ iákoby ſie wam co nowego przygodziło/ 13 ále vczeſnikámi ſie ſtawáiąc Chryſtuſowych mąk / ták ſie ráduyćie / żebyśćie też czáſu obiáwienia chwały iego/ z rádośćią ſie weſelili. 14 Jeſli wam vrągáią dla imienia Chryſtuſowego/ będźiećie błogosłáwieni. Abowiem co ieſt czći/ y chwały/ y mocy Bożey/ y ktory ieſt Duch iego: tedy w was będzie przemießkáwáć. 15 Ale żaden z was niechay ták nie ćierpi/ iáko mężoboycá/ álbo złodziey/ álbo złoczyńcá/ álbo ten ktory cudzego pożądał. 16 Ale ieſli ćierpi/ ták iáko Chrześćiánin/ niech ſie tego nie wſtydzi/ ále owßem niechay BOgá chwali z tego imienia. 17 Boć iuż czás ieſt / áby ſie począł Sąd od domu Bożego. A ieſliżeć ſie pocznie od nas/ coż zá koniec będźie tych/ ktorzy nie wierzą Ewángeliey Bożey? 18 A ieſliżeć ſpráwiedliwy záledwie będźie zbáwiony: bezbożny y grzeßny gdźie ſie vkaże? 19 A przeto y ći ktorzy ćierpią według woley BOżey/ niech polecáią duße ſwe / czyniąc dobre vczynki wiernemu Stworzyćielowi.

Pro: 11 ℣. 31.

Kápit: 5.

§ Vczy Páſterze iáko máią páść owce/ á poddáni iáko ſie máią mieć k nim/ poczćiwośćią/ pokorą/ y poſłußeńſtwem.

1 NTák tych ktorzy miedzy wámi ſą/ ſtárßych pilnie proßę: ia ktory też ſtárßym/ y świádkiem Chryſtuſowych mąk/ ktorym też y vczeſnikiem ſpołecznym oney chwały/ ktora ma być obiáwioná czáſu przyßłego: 2 páśćie tę ktora miedzy wámi ieſt/ trzodę Bożą/ opátruiąc nie z przymußenia/ ále z dobrey woley/ według Bogá/ áni dla nieuczćiwego zyſku / ále dobrowolnie: 3 áni ták iákobyśćie byli pány nád

Kśiężą/

4 Księżą/ále ábyśćie byli przykłádem owcam z chuci. A gdy śię da widźieć
5 przedniey ßy pásterz/weźmiećie niezwiędliwą koronę chwały. Młodźieńcy
też takież/stárßym bądźćie poddáni. A w obec wßyscy pokorę zobopolnie okázuyćie: boć Pan Bog przećiwi śię pyßnym / á pokornym łáskę dawa.
6 ☞ Korzćież śię tedy pod mocną ręką Bożą/żeby was wywyżßył czáśu
7 náwiedzenia / wßystko stáránie wáße skłádáiąc nań / boć on ma pieczą o
8 was. Bądźćie trzeźwi á czuyćie/bo Dyabeł przećiwnik wáß/krąży (koło
9 was) iáko Lew ryczący/ßukáiąc kogoby pożárł/ktoremu śię przećiwiaćie/ będąc mocni w wierze: wiedząc to/że też toż trapienie przychodźi ná wá-
10 ße bráterstwo/ktore iest ná świećie. Ale Pan Bog wßelákiey łáski/ktory was powołał ku wieczney chwale swoiey/ w Chrystuśie JEzuśie/ nie-
11 wiele potrapionych/vczyni doskonáłemi/potwierdźi y vmocni. Jemu chwałá y pánowánie ná wieki wiekow/Amen. ❧
12 Przez Sylwaná brátá wam wiernego/ iáko mniemam/ krotkom pisał:
13 pilnie prosząc y oświadczáiąc/ żeć tá iest prawdźiwa łáská Boża/ w ktorey stoićie. Pozdrawia was kośćioł/ kthory iest zebrány w Bábilonie/ y
14 Márek syn moy. Pozdrowćie śię zobopolnie pocáłowánim świętym. Łáská wam wßystkim/ktorzy iesteśćie w Chrystuśie JEzuśie/Amen.

Rom:12 v 10. Iaco: 4 v 6.

Iaco.4. v 10. Psal: 54 v 23. Mat:6 v 25. & v 28. Luc:12 v 22.

☞ Koniec pierwßey Epistoły Swiętego Piotrá.

Argument wtorey Epistoły świętego Piotrá.

Symon Piotr przez wiárę Mędrce tego świátá vmárłemi być dowodźi: y iáka iest żywotá pobożnego zacność/vkázuie.

List wtory Swiętego Piotrá Apostołá.

Kápit: I.

§ Ku lepßemu záwżdy mamy śię kwápić/ y wiáry pewność/ z Náucżyćielá wiernośći ma być trzymaná.

1 Symon Piotr / sługá y Apostoł JEzu Krystusow: tỹ ktorzy pospołu z námi zárowney wiáry dostáli/w spráwiedliwośći náßego Bogá y Zbáwićielá Jezusá Krystusá/
2 Łáská wam y pokoy niech będźie nápełnion w poznániu BOgá / y Chrystusá
3 Jezusá Páná náßeg: iáko nam wßystkie rzeczy Bożey mocy swoiey/ktore (należą) ku żywotowi y pobożnośći dárowáne są/ przez vznánie oneg ktory nas
4 powołał własną chwałą y mocą/ przez ktorego nam wielkie á drogie obietnice dárował/ ábyśćie śię przez te obietnice / stáli vczestniki Boskiego przyrodzenia/wiáruiąc śię nárußenia tey ktora iest ná świećie pożądliwo-
5 śći. A ták wy wßelkiey pilnośći przydawßy/ dodawayćie sobie w wierze wáßey cnoty/á w cnoćie vmieiętnośći/á w vmieiętnośći powśćiągli-
6 wośći/ á w powśćiągliwośći ćierpliwośći/ á w ćierpliwośći pobożnośći/

ści/ á w pobożności bráterskiey życzliwości/ á w bráterskiey życzliwo- 7
ści miłości. Abowiem będąli przy was te rzeczy/ á będąli przewyciężáć: 8
vczynią was nie czcymi/ áni bez vżytku w poznániu Páná nászego JEzu 9
Chrystá. Bo ktokolwiek tych rzeczy pogotowiu nie ma: ten iest slepy/ y
máca rękomá/ zápámiętawszy oczyścienia stárych grzechow swoich.

A przetoż Brácia/ tym więcey vsiłuycie/ ábyście przez dobre vczynki 10
wezwánie y wybránie wásze pewne vczynili: ábowiem będziecieli to czy- 11
nic/ nie będziecie nigdy grzeszyc. A ktemu będzie wam dostáteczne dano
weście do więcznego Krolestwá Páná y Zbáwicielá nászego JEzusá
Chrystua. Y dla thego będę was záwżdy nápominał około tych rzeczy: 12
ácz wiedząc y vtwierdzone w ninieyszey prawdzie. Bo to mam zá słu- 13
szną á spráwiedliwą/ ábych was/ pokim iest w tym przybytku/ pobudzał 14
vpominániem moim: tego pewien będąc/ iż rychłe iest łożenie przybytku

Ioá: 21 ✠ 19.

moiego/ ták iáko mi y sam Pan nász Jezus Chrystus oznaymił. A będę się 15
o to stárał/ ábyście y wy po zeszciu moim/ często ná te rzeczy wspomináli.

☞ Abowiem oznaymiliśmy wam moc/ y przerzeczenie Páná nászego Je- 16
zu Chrystá: nie puściwszy się zá płonnemi á nikczemnemi básniámi/ ále
żeśmy sámi pátrzáli ná wielkość iego. Abowiem on wziąwszy od BOgá 17
Oycá cześć y chwałę/ gdy do niego przynieśion iest głos tákowy wielmo
żney chwały. Ten iest Syn moy miły/ w ktorymem sobie vlubił/ tego słu-
chaycie. A ten głos myśmy słyszeli z niebá przynieśiony/ będąc z nim ná go- 18
rze świętey. A mamy mocnieyszą powieść Prorocką/ ktorey dobrze czy- 19
nicie/ żeście pilni/ iáko świece ktora świeci w ciemnym mieyscu/ áżby się
dzień rozświecił/ á iutrzenká áżby weszłá w sercách wászych. To naprzod 20
wiedząc/ iż káżde Proroctwo w pismie/ nie bywa (rozumiano) własnym
wykłádem. Abowiem nie z woley człowieczey przynieśione iest proroctwo 21
ále nátchnieni Duchem świętym/ mowili oni ludzie/ Swięci Boży. ☜

1 Co: 1 ✠ 17. & 2 ✠ 1. & 4 ✠ 13 & 4 ✠ 20

Math: 17 ✠ 5.

1 Tim: 3 ✠ 16

Kápit: 2.

§ Jáko Kácerstwo miáło być w kościele/ opowiáda: y kaźni ich
y życie/ á dobrych wyzwolenie.

NIe byli też y fálészni Prorocy miedzy ludem/ iá- 1
ko y miedzy wámi będą Mistrzowie kłamliwi/ ktorzy wwiodą
sekty zátrácenia/ y ktorzy się przą y onego Páná ktory ie kupił:
przywodząc sámi ná się prętkie zátrácenie. A mnodzy będą náśládowáć 2
nieczystoty ich/ przez ktore będzie bluźnioná drogá prawdziwa: á w łá- 3
komstwie obłudnemi słowy o was będą kupczyć. Ktorym Sąd z dawná
nie omieszkawa/ y zátrácenie ich nie drzymie. Bo ieśli BOg Angiołom 4
ktorzy zgrzeszyli nie przepuścił/ ále powrozmi piekielnemi stárgnione/ dał
ie do piekłá ná męki/ áby ná Sąd záchowáni byli. Jeśliżeć pierwszemu 5
świátu nie przepuścił/ ále sámo osmego Noego przepowiádácza spráwie
dliwości záchował/ przywiodszy potop ná świát bezbożny. Y miástá So- 6
domskie y Gomorskie w popioł obrociwszy/ wywrocenięm skarał/ dáiąc ie
ná przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić/ á spráwiedliwego Lotá 7
zátłumionego/ od niezbędnych krzywdy y psotliwego obcowánia ich/ wy-
báwił: bo był y wzrokiem/ y słuchem spráwiedliwy/ mieszkáiący miedzy 8
nimi/ ktorzy dzień zá dzień spráwiedliwą dusze niecnotliwemi vczynkámi
dręczyli. Vmieć Pan pobożne ludzie z pokusy wybáwić/ á niepobożne 9
ná dzień Sądny záchowáć ná męki: á te więcey ktorzy idą zá ciáłem w 10
pożądliwości nieczystoty/ á pánowániem y zwierzchnością gárdzą/ śmiáłe
y te ktorzy się sobie podobáią/ y ktorzy się nie obawáią przywodzić sekt/
bluźniąc.

IOb 4 ✠ 18.
Iudæ ✠ 6.
Gene: 7 ✠ 1.
Gen: 19. ✠ 24

11 bluzniąc. Gdzie Angiołowie będąc śiłą y mocą/zacnieyſzy niż ludźie/nie⸗ 12 mogą znieść przećiwko ſobie ták groznego ſądu. A ći iáko bezrozumne by⸗ dło/z przyrodzenia będąc ná vłowienie y zátrácenie/w tych rzeczách ktore 13 nie rozumieią bluzniąc / w ſkáżeniu ſwoim poginą/ odnoſząc zapłátę nie⸗ ſpráwiedliwośći. Zá roſkoſz to ſobie máiąc/dźień podle dniá roſkoſzowáć w ſplugáwieniu y w ſwędrách : roſkoſzámi opływáiąc/ná godźiech ſwo⸗ 14 ich zbytku z wámi pátrzáiąc/máiąc pełne oczy cudzołoſtwá/y vſtáwiczne⸗ 15 go grzechu. Ludząc duſze nie vtwierdzone/ſerce máiąc w łákomſtwie wy⸗ ćwiczone/przekleći ſynowie : opuſzczáiąc proſtą drogę/ obłądźili : náślá⸗ duiąc drogi Báláámowey ſyná Boſor/ktory ſię zapłáty nieprá wośći ro⸗ 16 zmiłował/ále też miał karánie ſwego ſzaleńſtwá. Robotne á nieme źwie rzę/ człowieczym głoſem mowiąc: powśćiągnęło Prorokowe niemą⸗ 17 drość. Cić ſą iáko ſtudnice bez wody/y mgły od wichru zburzone á wzbi⸗ 18 te/kthorym mrok ćiemnośći ná wieki ieſt záchowany. Abowiem w pyſze prozności/ mowiąc : przyłudzáiąc żądliwośćiámi ćiáłá / w nieczyſtośći 19 te ktorzy ſię trochę wybiegiwáią od tych ktorzy w błędźie chodzą/ obiecu⸗ iąc im wolność/będąc ſámi niewolnikámi ſkáżenia. Bo od kogo kto zwy⸗ 20 ćiężon ieſt/ tego też niewolnikiem ieſt. Abowiem ći ktorzy ſię wybiegáli z plugáwośći tego świátá/ przez vznánie Páná náſzego y Zbáwićielá JE⸗ zuſá Chryſtuſá/ temi ſię záś vwichławſzy/ bywáią zwyćiężeni : tedy im 21 ſtáły ſię rzeczy poślednieyſze/ gorſze niżli pierwſze. Bo im było lepiey ni⸗ gdy nie poznáć drogi ſpráwiedliwośći/ niżli vznawſzy/obroćić ſię názad/ 22 od tego przykazánia świętego/ ktore im ieſt dano. Bo ſię prawdźiwa ná nie tráfi oná przypowieść. Pies ſię wroćił do tego co był zrzućił: Y świ⸗ niá omyta/ vwala ſię záś w ſwoim błoćie.

Núm: 22 ✠ 23. Iudæ ✠ 11. Iudæ ✠ 12. Ioã: 8. ✠ 24. Rõã: 6 ✠ 20. Heb: 6. ✠ 4. & 10 ✠ 26. Mat: 12 ✠ 45. Pro: 26 ✠ 11

Kápit: 3.

¶ Mamy ſię wyſtrzegáć nieprzeſpiecznośći wtorego przyśćia Chryſtuſo⸗ wego: bowiem Bog ieſt ſpráwiedliwy Sędźia/y wierny zapłáycá.

1 NAmileyſzy Brácia/toć wam wtory liſt piſzę/w kto⸗ rym pobudzam przez nápominánie vprzeymą myśl wáſzę: żeby⸗ 2 śćie pámiętáli / iákom pierwey powiedźiał wam / ná słowá świętych Prorokow/ y Apoſtołow wáſzych/ná przykazánia Páná y Zbá⸗ 3 wićielá náſzego. Tho wiedząc napierwey / że w oſtáteczne dni przyidą zdrádliwi pośmiewce/ ktorzy będą chodźić wedle włáſnych námiętnośći 4 á żądz/mowiąc : Gdźie tá ieſt obietnicá / álbo przyśćie iego ? bo od tego cżáſu iákoż oycowie pomárli/ tákże trwáią rzeczy ſtworzone iáko z począt⸗ 5 ku. Abowiem tego chcąc niewiedzą/że były niebá pierwey/y ktemu źiemiá 6 z wody/y przez wodę/á trwáły słowem Bożym: przez ktore on ná ten cżás 7 świát zálány/od wody zginął. A niebioſá teráznieyſze y źiemiá/tymże sło⸗ wem Bożym odłożone ſą/ záchowáne będąc ogniowi ná dźień Sądny/y dźień zátrácenia bezbożnych ludźi.

8 ☞ A tá iedná rzecz niech wam táyna nie będźie / namileyſzy : że ieden 9 dźień v Páná iáko tyſiąc lat / á tyſiąc lat iáko ieden dźień. Nie omieſzka⸗ wáć PAN obietnice ſwoiey/iáko niekthorzy mniemáią/ ále ſię ćierpliwie obchodźi dla was/ niechcąc żeby kto miał zginąć/ ále żeby ſię wſzyſcy ku 10 pokućie náwroćili. Przyidźieć Páńſki dźień iáko złodźiey/w kthory dźień niebioſá wielkim pędem przeydą/á żywioły rozpłyną ſię od ogniá/ á źie⸗ 11 miá y te rzeczy ktore ſą ná niey/będą wypalone. Gdy ſię tedy te wſzyſtkie rzeczy/ máią rozpłynąć : iácyż tedy wy maćie być/ w poſtępkách świę⸗ 12 tych/y w pobożnośćiách oczekawáiąc/y pośpieſzáiąc ſię ku przyśćiu dniá Páńſkiego

1 Tim: 4 ✠ 1. 2 Tim: 3 ✠ 1. Iudæ ✠ 18. Eze: 12 ✠ 27. 1 Teſ: 5 ✠ 2. Apo: 3. ✠ 3. & 16 ✠ 15. Apo: 21 ✠ 1. Iſai: 65. ✠ 17. & 66. ✠ 22.

Páńſkiego/przez ktore niebioſá goráiąc/rozpuſzczą ſie: á żywioły od gorą-
cośći ogniá ſtopnieią. Nowych tedy niebios/y nowey ziemie oczekawamy 13
według obietnice iego/w ktorych ſpráwiedliwość mieſzka. Przetoż tedy 14
namileyſzy/tych rzeczy czekáiąc/ pilnie o to ſtoyćie: ábyśćie byli od niego
Rōa: 12 ✗ 4. nálezieni bez ſwedu/y bez náruſzenia w pokoiu. ☞ A nieſkwápliwość tę 15
Páná náſzego Jezu Chryſtá/zá zbáwienie poczytayćie/iáko wam też piſał
y Páwel brát náſz namilſzy/według tey mądrośći/ktora mu ieſt daná: iá-
ko y we wſzyſtkich liśćiech rozmawiáiąc w nich o tych rzeczách/w ktorych 16
(liśćiech) ſą drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu/ ktore ći nieukowie y
nieſtáteczni wykrácáią/iáko y inne piſma ná ſwe zátrácenie. A ták wy brá- 17
cia/przewiedziawſzy to: Strzeżćie ſie tego/byśćie będąc zwiedzieni obłę-
dnośćią tych głupich/ nie wypádli z vtwierdzenia ſwego włáſnego: Ale 18
rośććie w łáſce/ y w vznániu Páná náſzego/ y Zbáwićielá Jezuſá Chry-
ſtuſá. Jemu bądź chwałá y teraz/y w dzień wiecznośći/Amen.

☞ Koniec wtorey Epiſtoły Swiętego Piotrá.

Argument pierwſzey Epiſtoły świętego Janá.

WCielenie Syná Bożego/k temu że Bog ſam ieſt miłośćią/okázuie: á te ktorzy ſie z bráćiey naśmiewáią potáiemnie/áni Bogá znáią/áni pobożni być mogą/ták dálece wypiſuie: iż też mężoboycámi ie być dowodzi: bo nienawiść ieſt zabićia powodem.



Poczyna

Poczyna sie list pierwszy Swietego Iana Apostola.

Kápit: I.

¶ Przyście Páńskie y wcielenie opowiada/ ktorego widzieli y dotykáli sie/ ktory iest świátłość oświecáiąca nas grzesznych/ odpuszczáiąc násze grzechy.

To było od początku/ cośmy słyszeli/ cośmy oczymá swemi widzieli/ cośmy dostátecznie oglądáli/ y czegośmy sie práwie rękomá nászymi dotykáli/ o słowie żywotá/ á żywot obiáwion iest: y widzielismy/ y świádczymy/ y opowiádamy wam żywot wieczny/ kthory był v Oycá/ y okazał sie nam. Cośmy widzieli y słyszeli/ wam opowiádamy/ żebyście też y wy towárzystwo mieli z námi/ á towárzystwo násze żeby było z Oycem y z Synem iego IEzusem Chrystusem. A te rzeczy wam piszemy/ ábyście sie rádowáli/ y rádość wászá áby zupełna byłá. A toć iest zwiástowánie ktoreśmy słyszeli od niego / y opowiádamy wam: Iż Bog iest świátłością/ á w nim żadnych ciemności niemász. Rzeczemyli że mamy z nim towárzystwo/ á w ciemnościách chodzimy/ tedy kłamamy/ á prawdy nie czynimy. Ale iesli w świátłości chodzimy/ iáko y sam iest w świátłości / tedy mamy miedzy soba towárzystwo / á krew IEzu Chrystusowa Syná iego/ oczyścia nas od wszelkiego grzechu. A rzeczemyli iż grzechu nie mamy / sami sie zwodzimy/ y prawdy w nas niemász. A będziemyli sie spowiádáć grzechow nászych/ iestci wierny y spráwiedliwy/ żeć nam odpuści grzechy násze/ y oczyści nas od wszelkiey niepráwości. Byśmy rzekli żeśmy nie zgrzeszyli / tedy go czynimy mátaczem/ á niemász w nas słowá iego.

Ioan: 8 ✠ 12. Heb: 9 ✠ 14. 1 Pet: 1 ✠ 19. Apoc: 1 ✠ 5. 3 Reg: 8 ✠ 46. 2 Par: 6 ✠ 36. Pro: 20 ✠ 9. Eccl: 7 ✠ 21.

Kápit: 2.

¶ Náwodzi Jan święty ludzie ku dobrym vczynkam/ á odwodzi od żadości y namietności cielesnych/ y od Kácerstwá.

Synaczkowie moi/ toć wam pisze/ byście nie grzeszyli. Ale iesli kto zgrzeszy/ mamy rzecznika v Oycá/ Jezusa Chrystusa spráwiedliwego/ á tenżeć iest vbłagánim zá grzechy násze ále nie tylko zá násze/ ále też zá wszego świátá. Y przez to wiemy/ żeśmy go poználi/ będziemyli przykazánia iego chowáć. Kto powiáda żeby Bogá znał/ á przykazánia iego nie chowa/ kłamcáć iest/ á w tym prawdy niemász. A kto chowa słowá iego/ záprawdę w tym miłość Boża doskonáła iest: po tym znamy żeśmy w nim. Kto powiada żeby w Chrystusie mieszkał/ ten ma ták chodzić/ iáko y on chadzał. Namileyszy/ nie nowęć wam przykazánie pisze/ ále przykazánie stáre/ ktoreście mieli od początku. Przykazánie stáre iest/ słowo ktoreście słyszeli. A zás pisze wam nowe przykazánie/ ktore iest prawdziwe/ y w nim/ y w was/ żeć ciemności iuż minęły/ á prawdziwa świátłość iuż świeci. Kto powiada żeby był w świátłości/ á brátá swego nie nawidzi/ do tychmiast w ciemnościách iest. Kto miłuie brátá swego/ ten w świátłości mieszka/ á zgorszenia w nim niemász. Ale

Ioan: 13 ✠ 34. & 15. ✠ 12. Infr: 3. ✠ 14.

ktoma w nienawiśći brátá swegȏ/ w ćiemnośćiách iest/y w ćiemnośćiách 11
chodźi/á niewie kedy idźie/bo ćiemnośći záślepiły oczy iego. To wam pi= 12
ßę synaczkowie / iż wam bywáią odpußczone grzechy / dla imienia iego.
Pißę wam oycowie / iżeśćie poználi tego ktory od początku iest. Pißę 13
wam młodźieńcy / żeśćie zwyćiężyli onego złośniká. Pißę wam dźiatki/ 14
żeśćie poználi oycá. Pißę wam młodźi/ że iesteśćie mocni/ y słowo Boże
mießka w was/y zwyćiężyliśćie onego złośniká. Nie miłuyćie tegȏ świá= 15
tá/áni tych rzeczy ktore są ná świećie. Jesli kto miłuie świát/ nie máß w
nim miłośći oycowskiey. Bo wßystko co ná świećie iest/żądliwość ćiáłá 16
iest/y żądliwość oczu/y hárdość żywotá/ktora nie iest z Oycá/ále z świá=
tá iest. A świát y żądliwośći iego przemiiáią. A kto wolą BOżą pełni/ 17
trwa ná wieki. Synaczkowie/ostáteczna godźiná iest: á iákośćie słyßeli 18
iż Antychryst idźie/terazći sie stáło Antykrystow wiele/y ztądże poznawa=
my/że iuż ostáteczna godźiná iest. Z nasći wyßli/ále nie byli z nas: bo by 19
z nas byli/wżdamćiby byli z námi trwáli/ále (sie ták stáło) áby to iáwna
byłá / że nie wßyscy są z nas. Ale wy pomázánie maćie od Swietego/y 20
wiećie wßystko. Nie pisałem wam iákobyśćie prawdy nie wiedźieli/ ále 21
iáko tym ktorzy ią vmieią: á iż wßelkie kłamstwo z prawdy nie iest. Ktoż
kłamcą iest / iedno ten/ kthory przy/ że JEZVS nie iest Chrystusem. 22
Toć iest Antychryst/ktory przy Oycá/y Syná. Kożdy kto przy Syná/nie 23
ma y Oycá. Kto wyznawa Syná/ten y Oycá ma. Wy tedy cośćie sły= 24
ßeli od początku / to w was niechay trwa: bo bedźieli w was to trwáć
cośćie słyßeli od początku / tedy y wy w Synie y w Oycu trwáć bedźie=
ćie. A táć iest obietnicá/ktora on nam obiecał/ żywot wieczny. 25
Tom wam pisał o tych ktorzy was zwodzą: Ale pomázánie to ktoreśćie 26
wy wźieli od niego/ niechay trwa w was. A nie trzebáć wam / by was 27
kto miał náuczáć: ále iáko pomázánie iegȏ vczy was o wßystkich rzeczách/
á prawdá iest / nie iest kłamstwo. A iáko was náuczył w tym trwayćie:
Teraz też synaczkowie trwayćie w tym / iż gdyby sie vkazał / mielibyśmy 28
śmiáłość/á żebyśmy nie byli pohánbieni od niego/czásu przyßćia iego. Je=
sli wiećie iż spráwiedliwy iest/wiedźćie też/że y káżdy ktory czyni spráwie= 29
dliwość/z niego sie vrodźił.

Kápit: 3.

❡ Ktorzy sie kwápią do chwały niebieskiey/ máią sie obieráć
w czystośći serdeczney y miłośći bráterskiey.

OBáczćie iáka nam miłość dał Oćiec/ żeby nas y 1
názywano/y żebyśmy byli synmi Bożymi. Y przetoż nas świát
nie zna/iż onego nie zna. Namileyßy/terażeśmy synmi Bożymi/ 2
á ießcze sie nieokazáło czym bedźiemy. Wiemy to/iż gdy sie vkaże bedźie=
my mu podobni/ bo go vyźrzymy ták iáko iest. A kożdy kto ma w nim te 3
nádźieię/poświąca sie ták iáko y on świętym iest. Káżdy kto grzech czy= 4
ni/y nieprawość czyni: a grzech nieprawośćia iest. A wiećie że sie on dla 5
tegȏ vkazał/áby grzechy náße zgłádźił/y grzechu w nim niemáß. Káżdy kto 6
ry w nim mießka/nie grzeßy. A káżdy ktory grzeßy nie widźiał go/áni go
poznał. Synaczkowie/nie dayćie sie nikomu zwodźić. Kto spráwiedli= 7
wość czyni / spráwiedliwy iest: iáko y on spráwiedliwy iest. Kto czyni 8
grzech/ten ze dyabłá iest:bo dyabeł od początku grzeßy. Ná to sie vkazał
Syn Boży/áby popsował vczynki dyabłowe. Káżdy kto sie rodźił z Bo= 9
gá/grzechu nie czyni:że w nim naśienie iegȏ trwa/áni może grzeßyć/bo sie z
Bogá národźił. Po tym znáć syny Boże/y syny dyabelskie. Káżdy kto nie iest 10
spráwie=

Isai: 53. ℣ 4.
1 Pet: 2. ℣ 22.
Isaiæ 53 ℣ 9.
Ioan: 8. ℣ 44.

11 spráwiedliwy/ nie iest z Bogá/ y ten ktory nie miłuie brátá swego. Abowiem to iest zwiástowánie ktoreście słyszeli od początku/ ábyście sie zobopolnie miłowáli: nie iáko Kain/ ktory był z czártá/ y zábił brátá swego. A przecoż go zábił? że skutki iego złe były/ á iego brátá spráwiedliwe.

12 (Ioan: 13 ✠ 34. & 15. ✠ 12. Gene: 4 ✠ 8.)

13 ☞ Nie dziwuycie sie temu brácia/ ieslizeć was świát nie nawidzi. My

14 to wiemy/ iżesmy przeniesieni z śmierci ku żywotowi/ że miłuiemy brácią.

15 Kto nie miłuie/ ten trwa w śmierci. Káżdy ktory nienayźrzy brátá swego/ mezoboycá iest. A wiecie to/ żeć káżdy mezoboycá/ nie ma żywotá wiecznego w sobie mieszkáiącego.

16 Potymesmy poználi miłość Bożą/ że on duszę swą zá nas położył: my tákież mamy kłáść dusze swą zá brácią.

17 Kiedyby kto miał máietność tego świátá/ á wyźrzałby brátá swego á on potrzebnie/ á zámknąłby wnetrzności swoie od niego/ iákoż miłość BOża trwa w nim?

18 Synaczkowie moi/ nie miłuymy słowem/ áni iezykiem/ ále

19 vczynkiem y prawdą. ☞ Potym poznawamy że iestesmy z prawdy/

20 á przed oblicznością iego bedziem mogli stáwić serca swe smiele. Bo bedzieli nas karáło serce násze/ wietszyć Bog niż serce násze/ á wszystko wie.

21 ☞ Namileyszy/ nie bedzieli nas karáło serce násze/ mamy nádzieie w Bo-

22 dze/ że o cokolwiek go bedziemy prosić/ iż otrzymamy od niego: bo przykazań iego strzeżemy/ y czyniemy te rzeczy ktore sie iemu podobáią.

23 A to iest przykazánie iego/ ábysmy wierzyli w Imie Syná iego Jezusá Chrystusá/ á żebysmy sie zobopolnie miłowáli/ ták iáko nam roskazał.

24 A kto záchowywa przykazánia iego/ ten w nim mieszka/ á on też w nim. ☞ A potym znamy/ że w nas mieszka/ z duchá ktorego nam dał.

(Ioan: 15 ✠ 24. Sup: 2. ✠ 10. Leu: 19 ✠ 17. Math: 5 ✠ 22. Ioa: 15 ✠ 13. Iacob: 2 ✠ 15. & ✠ 16. Math: 7 ✠ 7. & 21. ✠ 22. Ioa: 14 ✠ 13. & 15. ✠ 7. & 16 ✠ 24. Infr: 5. ✠ 14. Ioan: 6 ✠ 29. & 17. ✠ 3. Ioa: 13. ✠ 34. & 15. ✠ 12. Ioa: 14 ✠ 23. & 15. ✠ 10.)

Kápit: 4.

§ Nápomina nas bychmy sie strzegli od fálszywych Prorokow/ ktorzy są z tego świátá/ á mieli miłość spolną/ iesli chcemy żeby nas Bog miłował/ y w nas mieszkał.

1 Namileyszy/ nie wierzcie kożdemu duchowi/ ále doświadczaycie duchow/ iesli są z Bogá. Boć wiele fálszywych

2 Prorokow wyszło ná świát. A potym bywa znan duch Boży. Káżdy duch ktory wyznawa/ że JEzus Chrystus przyszedł w ciele/ ten

3 z Bogá iest. A káżdy zás duch ktory rozdziela Jezusá/ z Bogá nie iest/ y owszem ten iest Antychrystem/ o ktorymeście słyszeli że przyszedł/ y teraz iuż

4 iest ná świecie. Synaczkowie wy iesteście z BOGá/ y zwyciezyliście ie: bo wietszy to ktory miedzy wámi iest/ niżli ten ktory ná świecie.

5 Oni z świátá są: y przetoż też o świecie mowią/ á świát ich słucha. My

6 iestesmy z Bogá. Ktory zna Bogá/ słucha nas. A kto z Bogá nie iest/ ten nas nie słucha. Potym poznawámy duchá prawdy/ y duchá obłedności.

(Ioan: 8 ✠ 47. & 10 ✠ 27.)

7 Namileyszy/ miłuymy sie społecznie/ boć miłość z Bogá iest. A kożdy

8 ktory miłuie/ z Bogá sie národził/ y Bogá zna: kto nie miłuie/ nie zna Bogá: ábowiem Bog miłością iest.

9 ☞ W tym sie vkazáłá miłość Boża w nas/ że Pan Bog iedynego Syná swe- zesłał ná świát/ ábysmy żyli przezeń.

10 W tymci iest miłość/ nie żebysmy my pierwey vmiłowáli Bogá/ ále że on nas pierwey vmiłował/ y

11 zesłał SYná swego ná vbłagánie zá grzechy násze. Namileyszy/ iesliżeć

12 nas ták Bog vmiłował/ tedy sie y my mamy zobopolnie miłowáć. Bogá żaden nigdy nie widział. Bedziemli sie zobopolnie miłowáć/ tedyć Bog

13 w nas mieszka/ y miłość iego doskonáła iest w nas. Potym poznawamy/ że mieszkamy w nim/ y on w nas/ iż nam dał z duchá swego świetego. A

14 mysmy to widzieli/ y to świadczymy/ że Oćiec zesłał SYná swego/ Zbá-

(Ioan: 3. ✠ 16. Ioan: 1 ✠ 18. 1 Tim: 6. ✠ 16.)

 wicielá

wićielá wßego świátá. Ktokolwiek wyzna/ iż JEzus ieſt Synem Bo- 15
żym/Bog w nim mießka/y on w Bogu. A myſmy poználi/y vwierzyli mi- 16
łośći/ktora ma Bog ku nam. Bog ieſt miłość / á kto w miłośći mießka/
mießka w Bodze/á Bog w nim. W tym doſkonáła ieſt miłość Boża z ná- 17
mi/ábyſmy śmiáłość mieli w dzień Sądny/iż iáko on ieſt/ ták y my ieſte- 18
ſmy ná tym świećie. Boiáźni w miłośći niemáß/ ále doſkonáła miłość/
wyımiáta precz boiaźń. Bo zá boiáźnią trapienie idźie : á ták kto ſie boi/
nie ieſt doſkonáły w miłośći. My tedy miłuymy Bogá / że nas BOG 19
pierwey vmiłowáł. Powieli kto/ iż miłuie Bogá/ á brátá ſwego niena- 20
Ioã: 13 ℣ 34. widźi/ kłamcá ieſt. Bo kto nie miłuie brátá ſwego ktorego widźi/ Bogá
& 15. ℣ 12. ktorego nie widźi/iáko może miłowáć? A to przykazánie mamy od Bogá/ 21
Ephe: 5 ℣ 2. áby káżdy kto miłuie Bogá/miłowáł y brátá ſwego.

Kápit: 5.

§ Wiárá o wćieleniu Syná Bożego/świát zwyćięża/o Bodze świádectwo
dawa/y nádźieię ku Bogu podnoßąc/co proſi/otrzymawa.

KOżdy kto wierzy/iż Jezus ieſt Chryſtuſem/z Bo- 1
gá ſie rodźił. A kożdy kto miłuie tego co vrodźił/ten miłuie y te-
go ktory ſie z niego národźił. Potym poznawamy/iż miłuiemy 2
dźieći Boże/gdy miłuiemy Bogá/á Przykazánie iego pełnimy. Abowiem 3
toć ieſt miłość Boża/żebyſmy Przykazánia iego ſtrzegli / á Przykazániać
Mat: 11 ℣ 13. iego nie ſą ćięßkie. Bo co ſie kolwiek z Bogá národźiło/zwyćięża 4
1 Co: 15 ℣ 57. świát : á zwyćięſtwo ktore świát zwyćięża / ieſtći wiárá náßá. Ktoryż 5
tedy ieſt/co zwyćięża świát/iedno ten ktory wierzy/iż Jezus ieſtći Synem
Bożym? Tenći ieſt ktory przyßedł/ przez wodę y krew Jezus Chryſtus. 6
Nie tylko przez wodę/ále przez wodę y przez krew. A duch ieſt ktory świád
czy/iż Kryſtus ieſt prawdą. Abowiem trzey ſą ktorzy świádectwo dáwá- 7
ią w niebie : Oćiec/Słowo/y Duch świety : á ći trzey/iednoć ſą. A trzey 8
ſą ktorzy świádectwo dáią ná źiemi : Duch/Krew/y Wodá/á ći trzey ie-
dno ſą. Jeſliż wiec przyimuiemy świádectwo ludzkie/Boże świádectwo 9
wietßeć ieſt : á to ieſt świádectwo Boże ktore wietße ieſt/ iż świádczył
Ioãn: 3 ℣ 36. o Synie ſwoim. Kto tedy wierzy w Syná Bożego : ma w ſobie świá- 10
dectwo BOże. Kto nie wierzy Synowi / kłamcą go czyni : bo nie
wierzy temu świádectwu ktore dał Bog o Synie ſwoim. A to ieſt świá- 11
dectwo/iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot w Synie iego ieſt. 12
Kto ma Syná Bożego/ma żywot. Kto nie ma Syná Bożego/ żywotá 13
nie ma. To wam dla tego piße/żebyśćie wiedźieli/ że maćie żywot wie-
czny/ktorzy wierzyćie w Imię Syná Bożego. A to ieſt duffánie ktore ma- 14
Supr: 3 ℣ 22. my ku Bogu : iż o cokolwiek będźiemy proſić według woley iego / wy-
ſłucha nas. A wiemy to że nas wyſłuchawa/czegobyſmykolwiek proſili: 15
wiemy też y to że otrzymawamy proſby/ktoremi czego od niego żądamy/
otrzymamy. Kto wie/ że brát iego zgrzeßył grzechem nie ná śmierć/ bę- 16
dźie proſił/y będźie mu dan żywot/temu kto grzeßy nie ná śmierć. Jeſtći
grzech ná śmierć/ nie powiádam by zá tym miał kto proſić. Wßelka nie- 17
práwość ieſtći grzech/y ieſt grzech ná śmierć. Wiemy że káżdy kto ſie na- 18
rodźił z Bogá/nie grzeßy : ále rodzenie Boże záchowywa go/á złośnik nie
tknie ſie go. Wiemy iże ſmy z Bogá/á wßyſtek świát ná złym położon ieſt. 19
Luc: 24 ℣ 45. A wiemy/że Syn Boży przyßedł/y dał nam zmyſł/ábyſmy poználi Bogá 20
prawdźiwego/ á żebyſmy byli w prawdźiwym Synie iego.
Tenći ieſt prawdźiwy BOG/ y żywot wieczny.
Synaczkowie/ſtrzeżćie ſie Báłwánow.

§ Koniec pierwßego Liſtu Swietego Jana.

Argument

Argument wtorey Epistoly S. Janá Apostolá.

TAk dálece do świetey niewiásty pisze/ że ia tez y pánia názywáć w liśćie nie wátpi: á synom iey wydawa świádectwo/ iż prawdziwa drogá chodza.

List Wtory Swietego Janá Apostolá.

Kápit: I.

§ Vczy Jan świety mátkę z syny iey drogi zbáwienney/żeby w prawdźie chodźili y w vczynkach dobrych: á trwáli w náuce Boskiey/ y strzegli sie fałszywey náuki/ y Prorokow.

1 STArszy: Pániey Elekcie y synom iey/ ktore ia miłuie w prawdźie/á nie tylko ia sam/ále y 2 wszyscy ktorzy poználi prawdę / dla prawdy ktora mieszka w was / y będźie z wámi ná wieki: Łáská/ 3 miłośierdźie/ y pokoy bądź z wámi od Bogá Oycá/ y od Chrystusá Jezusá syná oycowego w prawdźie 4 y w miłośći. Rozrádowałem sie niepomáłu / żem tego doszedł o syniech twoich/iż chodza w prawdźie 5 ták iákosmy przykazánie wźieli od Oycá. A ták y teraz proszę ćię páni/nie iákobymći nowe przykazánie pisał/ále toż ktoresmy mieli od początku/ábysmy 6 sie zobopolnie miłowáli. A to iest miłość / żebysmy chodźili według Przykazánia Bożego. Abowiem toć iest to przykazánie/żebyśćie ták iákośćie 7 od początku słyszeli / w nim chodźili: boć wiele zwodnikow wyszło ná świát/ktorzy nie wyznawáia Jezusá Chrystusá/żeby przyszedł w ćiele 8 á tákowy iestći zwodźićiel y Antychryst. Pilnuyćie sie sámi/byśćie niestráćili 9 tego cośćie czynili: ále ábyśćie zupełna zapłátę wźieli. Káżdy kto odstępuie/á nie trwa w náuce Chrystusowey/ Bogá nie ma: á kto trwa w 10 náuce/ten ma y Oycá y Syná. Jesli kto przychodźi do was/á tey náuki nie 11 przynośi/nie przyimuyćie go w dom/áni go pozdrawiaycie. Bo ten kto go pozdrawia/ iest vczesnikiem niecnotliwych vczynkow iego. Tomći wam 12 opowiedźiał / ábyśćie sie w dźień Páński nie wstydźili. Aczem miał co wiecey do was pisáć/álem niechćiał przez list y inkaust. Bo sie nádźiewam/iż sam będę v was y vstnie z wámi będę mowił: áby 13 rádość wászá zupełna byłá. Pozdrawiáia ćię synowie śiostry twoiey Elekty. Łáská z toba/Amen.

Ioã:20 v 34. & 15. v 12.
I Ioã: 3 v 11.

☞ Koniec wtorey Epistoły S. Janá Apostolá.

Argument trzećiey Epistoły świetego Janá.

GAiusá záleca/ y żeby w pobożnośći trwał/ nápomina. Dyotrepá z iego złośći y pychy stroffuie. Demetryusowi dobre świádectwo dáie/ że wszystka Bráćia.

List Trzeći Swietego Janá Apostolá.

Kápit: I.

§ Gáiuſá chwali z ślachetnośći iego/żadáiąc go by ták trwał/ od złego ſie wiáruioc/á Dyotrepeſá gáni.

Starſzy: Namileyſzemu Gáiuſowi/ktorego ia miłuie w prawdzie. [1] Namilſzy/we wſzyſtkich rzeczách modlę ſie zá ćię/ ábyś ſzcżeſliwie chodźił/ y dobrze ſie miał/ ták iáko ſzcżeſliwie poſtępuie duſzá twoiá. [2] Rozrádowałem ſie bárzo/gdy przyſzli Bráćia/y dawáli świádectwo o prawdźie twoiey iáko ty w prawdźie chodźiſz. [3] Nie mam więtſzego kochánia nád to/ iedno gdy ſłyſzę że ſynowie moi w prawdźie chodzą. [4] Namileyſzy/cżyniſz iáko ná wiernego należy/cokolwiek cżyniſz przećiwko Bráćiey : á ktemu ku pielgrzymom/ ktorzy dáli świádectwo o miłośći twoiey przed wſzyſtkim kośćiołem/dobrze vczyniſz/ieſliże ie odprowádźiſz przyſtoynie Bogu. [5] [6] Abowiem dla imienia iego wyſzli/nic nie biorąc od Pogánow. [7] A ták my mamy tákowe przyimowáć / ábyſmy byli ſpołeczni pomocnicy prawdy. [8] Piſałbym ſnadź był do kośćiołá / ale Dyotrepes ten ktoryby rad miał przodek miedzy nimi / nie przyimuie nas. [9] Y dla tego ieſliż e przyidę/przypomionę vczynki iego ktore cżyni/powſtáiąc słowy ſwowolnemi przećiwko nam. [10] A iákoby ieſzcże ná tym máło miał/ ále áni ſam Bráćiey przyimuie/y tym ktorzy przyimuią/broni: y z kośćiołá ie wygania. Namilſzy/nie náśláduy to co złego ieſt/ ále tego co ieſt dobrego. [11] Kto dobrze cżyni/ z Bogá ieſt: ále kto źle cżyni/nie widźi BOgá. Demetryuſowi świádectwo wydáią wſzyſcy/y ſamá prawdá : ále y my tedy mu poświádcżamy/ á wieſz iż ći świádectwo náſze prawdziwe ieſt. [12] Miałemći wiele piſáć/álem niechćiał inkauſtem y piorem piſáć. [13] Bo mam te nádźieię/że ćię w rychle vyźrzę / tedy ſie vſtnie rozmowimy. [14] Pokoy tobie. Pozdrawiáią ćię przyiaćiele. Pozdrow ty przyiaćiele miánowićie.

☞ Koniec trzećiego Liſtu Swietego Janá.

Argument Epiſtoły świętego Judy Apoſtolá.

Apoſtoł święty Judás/ Brát Jákubow / nápiſał ten Liſt/ w ktorym gdyż inſzy Apoſtołowie o obyczáiách y cnotách/ w ktorych ſie Chrześćiáńſki człowiek ſpráwowáć ma / doſtáteczńie náucżáli / inſzego nic niecżynił / iedno że nas z pilnośćia nápomina/ żebyſmy przy náuce KOśćiołowey / ktora od Apoſtołow wźiął/ mocnie y ſtale trwáli: ktemu żebyſmy ſie fáłſzywym Kácerſkim náukam/ ktore oſtátecżnych dni przyidą/zwieść nie dáli.

List Swietegò Judy Apoſtolá.

Kápit: I.

§ Wierny ma ſie chronić chytrośći Kácerſkiey/ktorzy łákomſtwem zwiedźieni/przećiwiáią ſie náuce prawdźiwey/ktorzy známienowáni ſą przez fáłſzywe Proroki.

Judas

1 Júdas sługá Jezu Chrystusów/ á brát Já-
kubow: tym ktorzy są w BOgu OYcu miłym / y zacho-
2 wánym á powołánym Jezu Chrystusowym. Niech sie
wam wypełni miłośierdźie/ y pokoy/ y miłość. Nami-
3 leyszy/ wszelkie stáránie o tym máiąc/ ábym wam co ná-
pisał o społecznym zbáwieniu wászym/ potrzebá tego by-
ło ábym wam pisał/ pilnie prosząc/ ábyśćie státecznie bo-
4 iowáli o wiárę/ raz podáną Swiętym. Abowiem po-
kątnie weszli miedzy was niektorzy ludźie bezbożni/ ktorzy dawno przed-
tym popisáni są ná ten Sąd/ y przenoszą łáskę Páná nászego ná nieczystotę
á przą sie tego ktory sam pánuie/ y Páná nászego JEzu Chrystá.

5 Chcę was tedy nápomionąć/ ktorzy wiećie raz wszystki rzeczy/ iż JEzus
lud z ziemie Egiptskiey wybáwiwszy/ potym záś te ktorzy nie wierzyli/ po-
6 trácił. Angioły też lepák/ ktorzy nie záchowáli swego przełożeństwá: ále o-
puśćili swe włásne mieszkánie/ ná on Sąd wielkieg dniá/ ná wieczne wię-
7 źienie pod ćiemnośćią záchował. Jáko też y Sodomá/ Gomorrá/ y pográ-
niczne miástá tymże sposobem nieczystotę płodząc/ á puśćiwszy sie zá ob-
8 cym ćiáłem/ stáli sie ná przykład/ ćierpiąc mękę ogniá wiecznego. Tákież ći
też ći ćiáło swe plugáwią/ pánowánim gárdzą/ y Máiestat bluźnią. Gdy
9 Michał Archángioł gadáiąc sie z Czártem/ wádźił sie o ćiáło Moizeszo-
we/ nie śmiał przećiwko niemu przytoczyć sam bluźnierstwá/ ále rzekł:
10 Niechći Pan przykaże. Ale ći/ czegokolwiek wiedźieć nie mogą/ to bluźnią:
á cokolwiek przyrodzonym obyczáiem/ iákoby nieme źwierzętá/ wiedzą:
11 w tym sie psuią. Biádá tym ktorzy drogą Káinową poszli/ y zá zwiedźie-
nim zapłáty Báláámowey puśćili sie/ y ktorzy w sprzećiwieniu Chore o-
12 deszli. Ćić są ná swych godźiech/ szwędry vżywáiąc bez boiáźni/ sámi sie-
bie pásąc/ są iáko chmury bez wody/ ktore wiátr tám y sam nośi/ iáko drze-
13 wá ieśienne/ bezowocne/ dwá kroć obumárłe/ wykorzenione/ wáły burz-
liwego morzá: ktorzy pienią sie swemi zelżywośćiámi/ są by gwiazdy o-
błędne/ ktorym burza ćiemnośći záchowana iest ná wieki.

Nũ:14 ✠ 37
Gen:19 ✠ 24
Zach:3 ✠ 1.
Gene:4 ✠ 8
Nũ:22 ✠ 23 & 24.
Nũ:16 ✠ 1. & ✠ 32. & 27. ✠ 3.
2 Pet:2 ✠ 17.

14 Prorokowałći o tych śiodmy od Adámá/ Enoch mowiąc: Oto przy-
15 dźie Pan z tyśiącmi świętych swoich/ áby vczynił Sąd przećiwko wszyst-
kim/ á żeby karał wszystki bezbożne/ zá wszystki vczynki ich niepobożne:
ktore niepobożnie pobroili/ y zá wszystkie przykre słowá/ ktore mowili prze-
16 ćiwko niemu/ ći niepobożni grzesznicy. Ci są ktorzy szemrzą/ ktorzy sie v-
skarżáią/ ktorzy podług żądzy swych chodzą/ á vstá ich hárdźie mowią/
17 ktorzy czćią á ważą osoby/ dla márnego zysku. Ale wy namilszy/ pámię-
taycie ná słowá/ ktore wam przedtym od Apostołow Páná nászego JE-
18 zusá Chrystusá/ powiedźiáne są: ktorzy wam to powiádáli/ że ostátnich
czásow przyidą naśmiewce/ chodząc według pożądliwośći swoich po nie-
19 pobożnośćiách. Cić są ktorzy sie sámi odłączáią/ á są ćielesni/ duchá nic nie
20 máiąc. Ale wy namilszy/ buduiąc sie sámi ná wierze nászey naświętszey/
21 modląc sie w Duchu świętym/ chowaycie sie sámi w miłośći Bożey/ ocze-
kawáiąc miłośierdzia Páná nászego Jezu Chrystá/ ku żywotowi wiecz-
22 nemu: te też kárzćie osądzone/ á owe zbawiaycie/ wyrywáiąc ie z ogniá.
23 A nád drugiemi sie lutuiąc w boiáźni/ máiąc w nienawiśći tę ktorą y ćie-
24 lesną iest pomázána sukienkę. A temu/ ktory mocen iest záchowáć was bez
grzechu/ y postánowić niepokalánemi przed oblicznośćią chwały swoiey
w rádośći/ czásu przyśćia Páná nászego Jezu Chrystá: Sámemu Bo-

Apoc:1 ✠ 7.
Psal:16. ✠ 10
1 Tim:4 ✠ 1.
2 Tim:3 ✠ 1.
2 Petr:3 ✠ 3.

gu Zbáwićielowi nászemu/przez Jezusá Chrystusá Páná nászego/chwałá y wielmożność/Pánowánie/y moc/ przed wszemi wieki/y teraz/ y ná wszystkie wieki wiekow/ Amen.

☞ Koniec Epistoły S. Judy Apostołá.

Argument ná obiáwienie świętego Jana.

Swiety Jan Ewángelistá/był od Stárych Grekow Janem Theologiem przezwan/dla iego Boskiey náuki: bo on o Pánie Bodze nawyższey y nagłebiey pisał/niż ktory inszy Ewángelistá álbo Apostoł. Stąd niektorzy niewiedząc/ y ktorym to przezwisko niewiádome było oszukáni są. Ták iż ty księgi nie świetemu Janowi Ewángeliście/ále niektoremu Theologowi przywłaszczáli. Gdźie iednák záprawdę/ tenże JAn iest/ktory ná piersiách Páńskich przy wieczerzey odpoczywał/y ktoremu Pan CHRystus swą naświetszą mátkę pod krzyżem poruczył/ktory też dla świádectwá swego/ y dla náuki Páná Chrystusowey ná wysep Páthmos/od Cesarzá DOmicyaná był záslan. Támże w Duchu widźiał/ iáko sie miáło wieść Kośćiołom ktore on w Azyey postánowił/y Biskupmi osádził/y ktore stale y mocnie trwáć y nie trwáć miáły. A nie tylko mu Pan Bog obiáwił/przez niektore widzenie w Duchu stan śiedmi kośćiołow w Azyey. Ale też iákoby sie wszystkiemu Chrześćiáńskiemu Kośćiołowi wieść miáło/ od początku áż do skończenia świátá/y iáko miał powyższenie mieć y vpadek/ y też pokus od Smoku Szátáná/ y od iego nasienia/ to iest Kácerzow y inszych złych Chrześćiánow vćierpieć miał: iáko też ktorzy w wierze/ y w dobrych vczynkách trwále stali/ koniecznie przy Báránku Bożym/ wiecznie sie będą rádowáć: á niezbożni w wiecznym ogniu ćierpieć będą/iáko on/áczkolwie Prorockie y táiemne słowo iest/á wszákoż dosyć iáśnie znáć dáie. Ale iż Kácerski duch tym księgam wyrozumieć nie może/to czyni ich zátwárdźiáły y pyszny duch y niedowiárstwo: iż oni Boskiemu słowu nie wierzą/ gdźieby to pokornym sercem obáczyć mieli.

Argument drugi.

W Księgách Ziáwienia / co słowo tho wielka táiemnicá: ktorych ksiąg zacności żadny człowieczy iezyk/ żadna mowá y chwałá/dostátecznie zchwálić nie może. A pisał ie święty Jan będąc wygnány od Domicyaná/ ná wyspie Páthmos. Ma Kápitul 22.



Poczyna

Poczyna sie Obiáwienie Swie-tego Janá Apostolá y Ewángelisty.

Kápit: I.

¶ Jan święty będąc wygnáńcem/siedmi kośćiołom Azyiskim przez siedm Lichtarzow známionowánym/widzenia swe opowiáda.

1 OBiáwienie Jezu Chrystusowo/ ktore mu dał Bog: áby obiáwił sługam swoim/te rzeczy ktore miáły być w rychle: y oznaymił ie/posławszy przez Angiołá swe-go/ słudze swemu Janowi/ ktory świad-czył słowu Bożemu / y świádectwo Jezu Chrystusowo/ co iedno widział. Błogo-słáwiony iest ktory czyta / y słucha słow Proroctwá tego/y chowa te rzeczy ktore są w nim nápisane: bo iuż czás blisko iest.

4 Jan/siedmi Kośćiołom ktore są w Azyey/ Łáská y pokoy wam/od tego ktory iest/y ktory był/y ktory ma przyść/y od 5 siedmi duchow ktorzy są przed Tronem iego/y od Jezusá Chrystusá/kto-ry iest świádek wierny/ pierworodny zmárłych/ y Książę Krolow ziem-skich: ktory nas vmiłował/y omył nas od grzechow nászych we krwi swo-6 iey/á vczynił nas Krolestwem y Kápłany Bogu/ y Oycu swemu. ☞ Jemu bądź chwałá/ y pánowánie ná wieki wiekow/ Amen.

7 Otoć idzie z obłoki/á vyzrzawszy go wszelkie oko/ y ći ktorzy go vkłoli. Y będą płákáć sámi ná sie dla niego wszystki pokolenia ziemskie / ták iest/ 8 Amen. Jam iest Alphá y Omegá/ początek y koniec / powiáda PAN BOG ktory iest/y ktory był/y ktory ma przyść/ Wszechmogący.

9 Ja Jan/brát wász/y vczesnik w vćisku/y w krolestwie/ y w ćierpliwo-śći w Jezusie Chrystusie/byłem ná wyspie/ktory zową Páthmos dla sło-10 wá Bożego/ y świádectwá Jezusowego. Byłem w záchwyceniu duchá w dzień niedzielny/y słyszałem zá sobą głos wielki/by więc trąby mowią-11 cey: to co widzisz/nápisz w księgách/á posli do siedmi kośćiołow/ktorzy są w Azyey / do Effezu/ do Smyrny / do Pergámu / y do Tyátyru / do 12 Sárdis/do Filádelfiey/y do Láodycyey. Tedym sie obroćił/ chcąc wi-dzieć głos ktory zemną mowił. A gdym sie obroćił/ vyzrzalem siedm Li-13 chtarzow złotych: á we śrzodku onych siedmi lichtarzow złotych (wi-działem) podobnego Synowi człowieczemu/ vbránego w długie odzie-14 nie/á ná piersiách opásanego złotym pásem/á głowá y włosy iego były iá-sne iáko biała wełná/y iáko śnieg: á oczy iego iáko płomień ogniowy/no-15 gi miał podobne mosiądzowi/ iákoby w kominie gorąiącemu. A głos ie-16 go/iáko głos wiela wod: y miał w práwey ręce swey siedm gwiazd/ á z vst iego wychodził miecz z obu stron ostry/á oblicze iego/iáko słońce świe-17 ći w mocy swoiey. Y vyzrzawszy go/ vpadłem do nog iego/iáko vmárły. A on włożył ná mie práwą rękę swoię / mowiąc: Nie boy sie. Jam iest 18 pierwszy y ostáteczny / y żywy/ á byłem vmárły: y toć iestem żywym ná 19 wieki wiekow/ á mam klucze śmierći y piekłá. Nápiszże to tedy cos wi-działł/

Exo: 3 ℣ 14.
1 Co: 15 ℣ 20
Colo: 1 ℣ 18.
Heb: 9 ℣ 12. & ℣ 14.
1 Pet: 1 ℣ 19.
1 Ioán: 1 ℣ 7.
Isai: 3. ℣ 13.
Mat: 24 ℣ 30
Iudæ ℣ 14.
Isaiæ 44 ℣ 6.
Infr: 21 ℣ 6. & 22. ℣ 13.
Isaiæ 41 ℣ 4. & 44 ℣ 6.

dźiał/y te rzeczy ktore ſą/y ktore ſie muſzą ſtáć potym. Táiemnicá śiedmi 20 gwiazd ktoreś widźiał w práwey rece moiey / y śiedm Lichtarzow złotych. Siedm gwiazd/Angiołowie ſą śiedmi Kośćiołow: á Lichtarzow śiedm/ſą śiedm Kośćiołow.

Kápit: 2.

¶ Rzeczy przyſzłe Kośćiołow w Effeźie/Smyrnie/ Pergámie/ y Tyatyrze/ ktore Jan świety widźiał/z rozność złych y dobrych/wysławia.

NApiſzże Angiołowi Kośćiołá Effezkiego. Toć powiáda ten ktory trzyma śiedm gwiazd w práwey rece ſwoiey/ ktory chodźi w pośrzod śiedmi Lichtarzow złotych. Wiem ſpráwy twoie y praca/ y cierpliwość twoie: á iż nie możeſz ścierpieć złych/y ſkuśiłeś tych co ſie mienia być Apoſtołmi/á nie ſą: y nálazłeś ie mátaczmi y maſz cierpliwość/á znośiłeś dla imienia mego/y nie vſtałeś. Ale mam przećiwko tobie máło / iżeś opuśćił miłość twoie pierwſzą. A ták pámietayże tedy ſkadeś wypadł/ á pokutuy: y czyń pierwſze vczynki. Nie będźieli to/ przyidę rychło do ćiebie: y ruſzę Lichtarz twoy z mieyſcá ſwego/ chybábyś pokutę czynił. Ale tho maſz / iż nie nawidźiſz vczynkow Mikołáiowſkiey ſekty/ktore y ia mam w nienawiśći. Kto ma vcho/ ſłuchay tegó co duch mowi Kośćiołom: Temu kto zwyćięży/dam ieść z drzewá żywotnego/ktore ieſt w Ráiu BOgá moiego. Angiołowi lepak kośćiołá Smyrnieńſkiego/to nápiſz. To mowi pierwſzy y oſtáteczny/ktory był vmárł/ ále záś żywie. Wiemći ia y vćiſk twoy/y vboſtwo twoie/ále ieſteś bogáty: á ſromocą ćie ći ktorzy ſie mienią być Zydy/ále nie ſą: ále ſą Bożnicą Szátáńſką. Nie boy ſie żadney rzeczy z tych ktore maſz ćierpieć. Otoć ma Dyabeł niektore z was zágnáć do ćiemnice/ábyśćie byli kuſzeni: y będźiećie mieć ná śie vćiſk przez dźieśieć dni. Bądź wierny áż do śmierći/á ia dam tobie koronę żywotá. Kto ma vſzy/ niechay ſłucha co Duch mowi KOśćiołom. Ten ktho zwyćięży/ nie będźie obrážony od wtorey śmierći. A Kośćiołá Pergámeńſkiego Angiołowi/ nápiſz: To mowi ten ktory ma miecz z obudwu ſtron oſtry. Wiem co czyniſz/ y gdźie mieſzkaſz/ tám gdźie ieſt ſtolec Szátáńſki: á trzymaſz ſie imienia mego/ á nie záprzałeś ſie wiáry moiey. A w one dni/Antypás świádek moy wierny/ktory ieſt zábit v was/gdźie Szátan mieſzka. Ale mam przećiwko tobie nieco: że tám maſz v śiebie te / ktorzy náukę Bálaamową trzymáią/ ktorey náuczał Báláaká/áby wrzućił pogorſzenie miedzy ſyny Izráelſkiemi/áby iedli/y pſotę płodźili: ták też ty maſz v śiebie te / ktorzy trzymáią náukę ſekty Mikołáiowſkiey. Pokutuyże theż takież. Nie vczyniſli tego: przyidęć ná ćie rychło/y będę walczył ná nie mieczem vſt moich. Kto ma vcho/niechay ſłucha co duch mowi kośćiołom: Temu kto zwyćięży/ dam mánnę ſkrytą: y dam iemu kámyk iáſny/á ná kámyku imię nowe nápiſane ktorego żaden niewie/ iedno ten kto ie bierze.

A Tyátyrſkiego Kośćiołá Angiołowi nápiſz. To powiáda Syn Boży/ktory ma oczy iáko płomień ogniowy / á nogi iego podobne mośiądzowi. Znamći vczynki twoie/ y wiárę/ y miłość twoie/y poſługę/ y ćierpliwość twoię/ y vczynki twoie poślednie/ obfitſze niżli pierwſze. Ale mam przećiwko tobie trochę: Jż dopuſzczaſz niewieśćie Jezábel / ktora ſie powiáda być Prorokinią/ náuczáć y zwodźić ſługi moie/ pſotę płodźić/y iádáć rzeczy Báłwánom ofiárowáne. A dałem iey czás áby pokutę czyniłá/ ále niechce pokutowáć zá nierządy ſwoie. Oto ia porzucę ią ná łoże / á ći ktorzy będą z nią mięczyſtotę płodźić/ będą bárzo w wielkim vćiſku/chybáby pokutę

Nũer 24 ✠ 14 & 25 ✠ 2, & 31. ✠ 16.

Iob 24. ✠ 23.

23 by pokute zá vczynki ſwe czynili/ á ſyny iey zámorduie do ſmierći: y po-
znáia wßyſtkie Kośćioły/że ia ten ieſtem/ ktory nerki y ſercá gruntownie
wybaczam: y zápłáce káżdemu z was/ według vczynkow iego.

24 A wam lepák powiádam/y drugim ktorzy ieſteśćie w Tyátyrze: Kto-
rzykolwie nie máia tey náuki/y ktorzy nie poználi wyſokośći Szátáńſkiey
25 iáko mowia: Nie ſpußcze ná was innego brzemieniá: wßákże co maćie/
26 trzymayćie dokad nie przyide. A kto zwyćieży/ y bedźie áż do końcá przy-
27 ſtrzegał vczynkow moich/ dam mu moc nád Pogány/ y bedźie ie rządźił
28 pretem żeláznym: á iáko naczynie gárncżárſkie ták ſie pokruſza/iákom y ia
29 wźiał od Oycá moiego: y dam mu gwiazde iutrzenna. Ktho ma vcho/
niechay ſłucha co Duch mowi Kośćiołom.

1 Re: 16 ✠ 7. Pſal: 7. ✠ 10. Iere: 11 ✠ 20. & 17 ✠ 10. & 20. ✠ 12.

Pſal: 2. ✠ 8.

Kápit: 3.

¶ Kośćiołom Sárdys/Filádelfiey/y Láodycyey/co BOg przyßlego Janowi vkazał/á vpomina áby ſie vználi.

1 NApiß też ANgiołowi Kośćiołá Sárdyńſkiego. To mowi ten ktory ma ſiedm duchow Bożych/y ſiedm gwiazd. Wiem vczynki twoie/że maß to Imie iákobyś był żyw/áno ie-
2 ſteś vmárły. Badźże czuyny/á potwierdzay drugie/ktore miáły były vm-
rzeć. Boć nie náyduie vczynkow twoich pełnych przed BOgiem moim.
3 Mieyże tedy ná pámieći/ ták iákoś wźiał y ſłyßał/y záchowyway/á poku-
te czyń. Nie bedźießli tedy czuł/przyide do ćiebie iáko złodźiey/á nie zwieß
4 ktorey godźiny przyide do ćiebie. Ale máło imion maß w Sárdis/ ktorzy
nie poßpećili ßat ſwoich/ á beda zemna chodźić w bieli/ bo tego godni ſa.
5 Kto zwyćieży/ ten bedźie przyodźian w białe odźienie/ y nie wymáże
imieniá iego z kśiag żywotá/á wyznam imie ieg przed oycem moim/y przed
6 Angioły iego. Kto ma vcho/ niechay ſłucha co Duch mowi Kośćiołom.
7 Angiołowi lepák Kośćiołá Filádelſkiego/ták nápiß: To mowi świe-
ty/y prawdźiwy/ktory ma klucz Dawidow: Ktory otwiera/á żaden nie
8 zámyka: zámyka/ á żaden nie otwiera. Wiem vczynki twoie. Otom po-
ſtáwił przed toba drzwi otworzone/ktorych nikt nie może zámknać: prze-
to iż máła moc maß/ á záchowałeś ſłowá moie/ y nie przałeś ſie imieniá
9 mego. Oto ia dam z bożnice Szátáńſkiey/te ktorzy ſie mienia być Żydy/á
nie ſa/ále kłámáia. Oto ia każe im przyść/żeby modłe vczynili przed nogá-
10 mi twoimi/y poznaia żem ia ćiebie vmiłował. Przeto żeś chował ſłowá
ćierpliwośći moiey/ y ia záchowam ćie od godźiny pokußenia: ktore ma
11 przyść ná wßyſtek świát/ kuśić te ktorzy mießkáia ná źiemi. Oto przy-
chodze rychło: Trzymay co maß/ by kto nie wźiął korony twoiey. Kto
12 zwyćieży/ vczynie go filarem w Kośćiele BOgá moiego/ á nie wynidźie
wiecey precz: y nápiße ná nim Imie Bogá moiego/y miáſtá Bogá mego
nowego Jeruzálem/ ktore zſtepuie z niebá od Bogá moiego/ y nowe imie
13 moie. Kto ma vcho/ſłuchay tego co Duch mowi Kośćiołom.
14 Angiołowi lepák Láodyceńſkiego Kośćiołá/ napis. To mowi/Amen:
świádek wierny y prawdźiwy/ktory ieſt początkiem ſtworzenia Bożego.
15 Wiem vczynki twoie/ żeś ieſt áni zimny áni goracy. Byś ále zimny był/
16 ábo ćiepły. Ale iżeś letni/áni zimny/áni ćiepły: poczne ćie wyrzucáć z vſt
17 moich. Bo powiádaß/iż ieſtem bogáty/y mam wßego doſyć/á ná żadney
rzeczy niedoſtátku nie ćierpie: á niewieß iżeś ty ieſt nedznikiem/ y mizer-
18 nym/y vbogim/y ślepym/y nágim. Ja rádze ábyś ſobie kupił v mnie zło-
tá ogniſtego probowánego/ żebyś ſie ſtał bogátym: á żebyś ſie oblokł w
białá ßáte/áby nie było widáć zelżywośći nágoty twoiey/á maśćia lipka

Infr: 16 ✠ 15. 1 Teſ: 5 ✠ 2. 2 Pet: 3 ✠ 10

Iſaiæ 22 ✠ 22. Iob 12. ✠ 14.

Ezec: 24. ✠ 9. & ✠ 14. Colo: 1 ✠ 15.

Pro: 3. ✠ 11. Heb: 12 ✠ 6.

námaż oczy twoie/ábyś widźiał. Ja te ktore miłuie/karze y ſtrofuie. Poruſzże ſie tedy chutliwą miłośćią / á czyń pokutę. Otoć ia ſtoię v drzwi á kołácę. Jeſli kto vſłyſzawſzy głos moy/otworzy mi drzwi/ wnidę do niego : y będę z nim wieczerzał/á on zemną. Kto zwyćięży/ dam mu śiedźieć z ſobą ná Máieſtácie moim/iákom y ia też zwyćiężył/ y vśiadłem z oycem moim ná Máieſtácie iego. Kto ma vcho/ niechay ſłucha/ co Duch mowi Kośćiołom. 19 20 21 22

Kápit: 4.

❡ Gdy ſie niebo otworzyło/vyźrzał Swięty Jan czterzy y dwádźieśćiá ſtárſzych przy Tronie śiedzących/y czworo źwierząt chwalących śiedzącego ná Tronie.



Potymem widźiał/á ono otworzono drzwi w Niebie/y głos pierwſzy ktorym ſłyſzał/ á on mowi zemną iáko trąbá/mowiąc : Wſtęp ſam/ á vkáżęć to/ co ſie ma zſtáć w rychle potym. 1 A zátym hnet byłem w záchwyceniu duchá: A oto poſtáwiono było ſtolec w niebie/á ná ſtolcu ieden śiedźiał. 2 A on co śiedźiał/podobny był ná weyzrzenie/kámieniowi Jáſpiſowi y Sárdynowi : á około ſtolcá byłá tęczá/poyzrzenim podobna Smárágdowi. 3 A około tego ſtolcá/było ſtołkow czterzy y dwádźieśćiá : á ná onych ſtołkách śiedźiáło czterzy á dwádźieśćiá Stárſzych / vbránych w ſzáty białe / á ná ich głowách korony złote. 4 Z onego Tronu wychodźiły łyſkáwice/ y gromy/ y głoſy : á było śiedm lámp gorąiących przed Tronem/ ktore ſą śiedm duchow BOżych. 5 A przed ſtolcem było iákoby morze ſklánne/podobne kryſztałowi. 6 A w pośrzodku ſtolcá/y około ſtolcá było czworo źwierząt/ ktore miáły oczy pełno y przed ſobą y zá ſobą. 7 Pierwſze źwierzę było podobne Lwowi/á wtore było podobne Ćielcowi/á trzećie źwierzę miáło oblicze iáko v człowieká/á czwarte źwierzę było podobne Orłowi latáiącemu. 8 A wſzyſtkie one źwierzętá kożde z oſobná miáło ſześć ſkrzydeł w koło / á we wnątrz były pełne oczu. Y nie miáły odpoczynku we dnie y w nocy/mowiąc : Swięty/Swięty/ Swięty Pan BOG Wſzechmogący/ktory był/ y ktory ieſt/

y ktory

9 y ktory ma przyść. A gdy one źwierzętá dawáły chwałę/y cześć/y błogoſłáwieńſtwo/ onemu ktory śiedźiał ná Máieſtacie/ ktory żywie ná wieki 10 wiekow/vpadáli oni czterzey y dwádźieśćiá Stárszych/przed onym ktory śiedźiał ná Máieſtacie/y chwalili żywiącego ná wieki wiekow: y miotáli 11 korony ſwoie przed Tronem/mowiąc: Godźieneś Pánie Boże náß/ábyś wźiął chwałę/y cześć/y moc: boś ty wßyſtki rzeczy ſtworzył/ y były dla twoiey woley/ y ſtworzone ſą.

Implied margin note: Isaiæ 6 ¶ 3.

Kápit: 5.

¶ Gdy Jan płákał/Báránek ktory zábit ieſt/ otworzył kśięgi śiedmią pieczęćiámi zámknione/ktoremu chwałę dáli Stárcowie/z wielkośćią Angiołow niezliczonych.

1 Widźiałem v onego ktory ná Tronie śiedźiał w práwey ręce kśięgi popiſane/y we wnątrz y z wierzchu zápieczętowáne śiedmią pieczęćiámi. 2 Y widźiałem Angiołá mocnego á on wołał głoſem wielkim. Kto ieſt godźien otworzyć te kśięgi/ y odpieczętowáć pieczęći ich? 3 Ale niemogł żaden/ áni ná niebie/ áni ná źiemi/ áni 4 pod źiemią/ otworzyć onych kśiąg/ áni poyrzeć ná nie. Tedym ia wielce płákał/ iż żaden nie był godźien náleźion otworzyć onych kśiąg/ áni ná nie 5 pátrzyć. Y rzecze mi ieden z stárßych: Nie płácz. Otoć zwyćiężył Lew z pokolenia Judá/ korzeń Dawidow/ ktory godźien ieſt áby otworzył te kśięgi/y odpieczętował śiedm pieczęći ich.

6 ☞ Potymem widźiał/á oto w pośrzodku Tronu/ y czterzech źwierząt/ y w pośrzodku Stárßych ſtoi Báránek/iákoby zábity/á ma śiedm rogow y śiedm oczy: ktore ſą śiedm duchow Bożych/ poſłánych ná wßyſtkę źie- 7 mię. Y przyßedł/y wźiął kśięgi z práwice onego śiedzącego ná Tronie. 8 A gdy otworzył kśięgi/tedy ono czworo źwierząt/y czterzy á dwádźieśćiá ſtárcow vpádli przed Báránkiem/ máiąc káżdy z nich hárfy/ y czáße złote 9 pełne wonnych rzeczy/ktore ſą modlitwy świętych: y śpiewáli pioſnkę nową/mowiąc: Jesteś godźien Pánie wźiąć te kśięgi/ y otworzyć pieczęći ich/boś ieſt zábit/y odkupiłeś nas Bogu krwią ſwoią/ ze wßelákiego po- 10 kolenia/y ięzyká/y ludu/y narodu/ y vczyniłeś nas Bogu náßemu Krolem/ y Kápłany/ á będźiemy krolowáć ná źiemi.

11 Widźiałem też/y ſłyßałem głos wielu Angiołow/około onego Tronu 12 y źwierząt/y ſtárcow: á byłá ich tám liczbá tyśiąc tyśiącow/á oni mowią głoſem wielkim: Godźien ieſt Báránek ktorego zábito/ áby wźiął moc/y boſtwo/y mądrość/y śiłę/y cześć/ y chwałę/ y błogoſłáwieńſtwo. Y ſły- 13 ßałem áno wßyſtko ſtworzenie ktore ieſt w niebie/y ná źiemi/y pod źiemią y w morzu/y co w nim ieſt/ták mowiące: Siedzącemu ná Tronie/y Báránkowi błogoſłáwieńſtwo/y cześć/ y chwałá/ y moc ná wieki wiekow. 14 A czterzy źwierzętá mowiły: Amen. A dwádźieśćiá y czterzy Stárcow pádli ná oblicze ſwe/y dáli cześć temu ktory żywie ná wieki wiekow.

Dan: 7 ¶ 10.

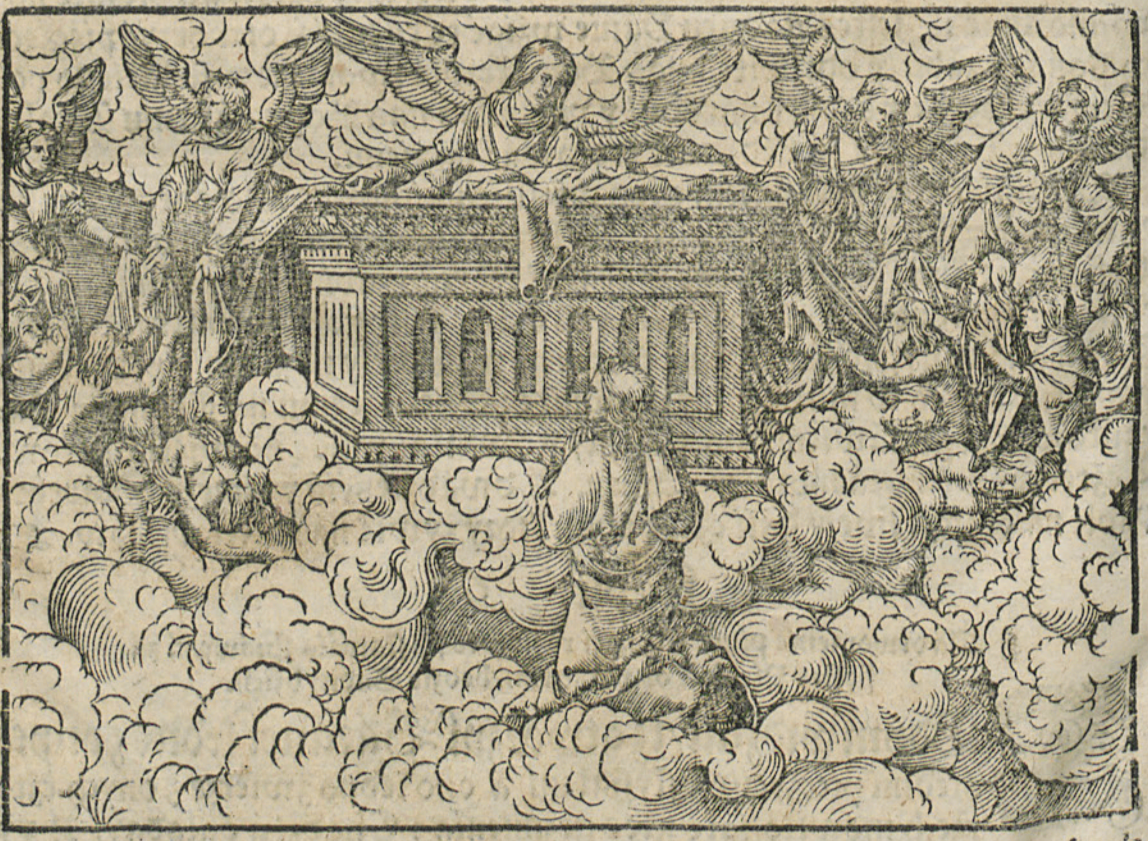
Kápit: 6.

¶ Ná otworzenie piąći Pieczęći rozmáite ſie ſtawáią ſpráwy/ á zá ßoſtey Pieczęći otworzenim/będźie Sądny dźień.

1 Tedym widźiał/iż otworzył Báránek iednę z onych śiedmi pieczęći/y vſłyßałem á ono iedno źwierzę z onych czte- 2 rzech mowiło/iáko głos grzmienia: Chodź/ á ogląday. Y vyźrzałem/á ono koń biały/á ten co ná nim śiedźiał/miał łuk/y daná mu ieſt 3 koroná: y wyiáchał zwyćiężáiąc/áby zwyćiężył. A gdy drugą pieczęć otworzył/



tworzył/vſłyßałem wtore zwierzę/áno mowi: Chodź/á ogląday. Tedy wyßedł drugi koń rydzy/á temu co śiedźiał ná nim/porucżono to/ áby wźiął pokoy z źiemie/á żeby ſie zobopolnie zábijáli: y dano mu miecż wielki. Gdy potym otworzył trzecią piecżęć/vſłyßałem trzecie zwierzę/á ono mowi: Chodź/á ogląday. Alić koń cżarny/ y ten co ná nim śiedźiał/ miał wagi w ręce ſwoiey. Y vſłyßałem iákoby głos w pośrzodku cżworgá zwierząt/ktory mowił: Dwá Funty pßenice zá pieniądz ieden/á ßeść funtow iecżmienia zá pieniądz ieden: á w winie y w oleiu ßkody nie cżyń.



A gdy otworzył cżwartą piecżęć/ vſłyßałem głos cżwartego zwie-rzęćia/ á ono mowi: Chodź/ á ogląday. Alić oto koń płowy: ktory śie-dźiał

dział ná nim/ imie iemu śmierć/á zá nim szło piekło. Y dána mu iest moc/ nád czterzmi stronámi ziemie/áby zábiiał mieczem/głodem/y śmiercią/y be-
9 styámi ziemskiemi. A gdy potym otworzył pieczęć piątą/widziałem dusze pod Ołtarzem pobitych/dla słowá Bożego/y dla świádectwá ktore mie-
10 li/y wołáli głosem wielkim/mowiąc: Y pokiż Pánie święty y prawdzi-wy/nie sądzisz/ á nie mścisz sie krwie nászey/ nád temi ktorzy mieszkáią ná
11 ziemi? Tedy dano káżdey z nich száre białą: á powiedziano im/áby ie-szcze poczekáli ná máły czás/dokądby sie niewypełnili społeczni sługy ich/ y brácia ich/ ktorzy máią być pobici iáko y oni.



12 Y vyźrzałem gdy szostą pieczęć otworzył. A oto sie wielkie trzęsienie ziemie stáło/y słońce zczerniáło/iákoby wor włosiány: á księżyc wszytek
13 stał sie iákoby krew/y gwiazdy z niebá popádáły ná ziemię/ ták iáko wiec-figowe drzewo opuszcza swe figi niezrzáłe / gdy ie wielki wiátr cholebie:
14 y Niebo vstąpiło iáko Księgi zwinione/ á kożda gorá / y wyspy/ ruszyły
15 sie z mieysc swoich. A Krolowie ziemscy/y Kśiążętá/y Hetmáni/y Bogá-czowie/y Mocarze/y kożdy sługá/ y wolny/ pokryli sie po iáskiniách/ y po
16 skáłách w gorách/y mowili gorám y skáłam: Pádnicie ná nas/ á skryicie nas od oblicza tego ktory siedzi ná Máiestacie/ y od gniewu Báránko-
17 węg: boć przyszedł wielki dzień gniewu ich/y ktoż sie będzie mogł stáwić.

Isai 2 v 19. Oseæ 10 v 8. Luc:23 v 30. Infra 9. v 6.

Kápit: 7.

Po otworzeniu szesci pieczęci/znáczą wybráne/ktore będzie sprawowáł Báránek/á oddali od nich płácz/ áby nie zginęli z niepobożnymi.

1 Potymem widział czterzech Angiołow/á oni stoią ná czterzech rogách ziemie / trzymáiąc czterzy wiátry ziemskie/ áby nie wiáły ná ziemię/áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.
2 ☞ Y widziałem drugiego Angiołá / á on wstępuie od wschodu słońcá/ ktory miał známię BOgá żywego: y wołał głosem wielkim ná czterzy Angioły/ktorym było poruczono to/ áby szkodzili ziemi y morzu/mowiąc:
3 Nie szkodźcie ziemi/áni morzu/áni drzewu/áż poznáczemy sługi Bogá ná-



ſzego ná czołách ich. [4] Y ſłyſzałem liczbe tych poznáczonych: Sto czterdzieśći y czterzy tyſiecy poznáczonych/ z kożdego pokolenia ſynow Izráelſkich. [5] Z pokolenia Judowego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Ruben/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Gad/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. [6] Z pokolenia Aſſerowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Neptálimowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Mánáſſeſowego / dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. [7] Z pokolenia Symeonowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Lewi/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Izycháro wego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. [8] Z pokolenia Zabulon/dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Jozeffowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Beniáminowego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych.

[9] Potymem widźiał rzeſze wielką/ktorey żaden zliczyć nie mogł/ze wſzyſtkich narodow/ y pokoleń/ y ludow/ y iezykow / á oni ſtáli przed Tronem/ y przed Obliczności Báránkowa/obleczeni w ſzáty białe/ á pálmy w reku ich/ [10] y wołáli wielkim głoſem/mowiąc: Zbáwienie Bogu náſzemu/ktory śiedźi ná Máieſtaćie/y Báránkowi. [11] A wſzyſcy Angiolowie ſtáli około Máieſtatu/ y około Stárcow / y czterzech źwierząt: y vpádli przed Máieſtatem ná oblicza ſwe/y dáli cześć á chwałe Bogu/mowiąc: Amen. [12] Błogoſłáwieńſtwo/y iáſność/ y mądrość/ y dźiekowánie/ cześć/ y moc/ y śiłá/Bogu náſzemu ná wieki wiekow/ Amen. ☞

[13] Y odpowiedźiał ieden z ſtárcow/á rzekł mi: Ci ktorzy ſą vbráni w ſzáty białe/co zacż ſą/á ſkąd przyſzli? [14] Tedym mu ia rzekł: Pánie moy/ ty wieſz. A on mi záś rzekł: Cić to ſą ktorzy przyſzli z wielkiego vćiſku/y omyli ſzáty ſwoie/á wybielili ie we krwi Báránkowey. [15] Przetoż ći też ſą przed Máieſtatem Bożym/y ſłużą iemu we dnie y w nocy w tym kośćiele iego: á ten ktory śiedźi ná Máieſtaćie/ bedźie mieſzkał nád nimi. [16] Już wiecey nie bedą áni łáknąć ani prágnąć/áni bedźie ná nie biło ſłońce/ áni iákie gorąco. [17] Abowiem Báránek ktory w pośrzod máieſtatu ieſt/bedźie ie rządźił/y dowiedźie ie do zdroiow żywych wod: y otrze Bog wſzelką łze z oczu ich.

Isai: 49. ✠ 10.
Isai: 25. ✠ 8.
Infr: 21. ✠ 4.

Kápit:

Kápit: 8.

§ Gdy czterzey Angiołowie trąbią/ wielka część świátá ginie.



1 A Gdy śiodmą pieczęć otworzył/ stáło śie milczenie
2 w niebie/ iákoby przez puł godziny. Y vyźrzałem śiedm Angiołow stoiących przed Oblicznośćią Bożą: y dano im śiedm trąb.
3 A drugi też Angioł przyszedszy/ stánał przed Ołtarzem/ máiąc Turybularz złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nákładł modlitw ludzi świętych ná Ołtarz złoty/ ktory iest przed Máiestatem Bożym.



Y wstąpił dym zapálnych rzeczy z modlitw ludzi świętych/ z ręki Angio- 4
łowey przed Bogá. Y wziął Angioł turybularz złoty/ y nákłádł weń peł- 5
no ogniá z ołtarzá/ y zrzucił gi ná ziemię: tedy się stáły gromy/ y głosy/ y ły-
skáwice/ y wielkie drżenie ziemie.

A oná śiedm Angiołow ktorzy mieli śiedm trąb/ nágotowáli się trąbić 6
w trąby. Tedy zátrąbił pierwszy Angioł/ y stał się grad y ogień zmieszány 7
ze krwią/ y zrzucone są ná ziemię: tedy trzećia część ziemie wygorzáłá/ á
trzećia część drzew zgorzáłá/ á wszystka trawá zielona wypaloná.



Zátrąbił też wtory Angioł/ tedy iákoby gorá wielka ogniem gorąiąca 8
zrzucona iest w morze/ y stáłá się trzećia część morzá krwią/ á pozdycháłá 9
trzećia część stworzenia tych rzeczy ktore miáły żywot w morzu/ y trzećia
część okrętow zginęłá.



Potym

10 Potym też zatrabił y trzeći Angioł w trabe / y ſpádłá z niebá gwiazdá wielka goráiaca/iáko pochodniá: y wpádłá w trzećia cześć rzek/y ná krzynice wod/á imie tey gwiazdy ieſt Piołun. 11 Y obroćiłá ſie trzećia cześć wod w piołun/y bárzo wiele ludzi pomárło od wod/bo ſie były ſtáły gorzkiemi.



12 Zátrabił też Angioł czwarty / y záráżona byłá trzećia cześć Słońcá y trzećia cześć Kſieżycá/y trzećia cześć Gwiazd/ták że ſie ich záćmiłá trzećia cześć/á nie świećiłá trzećia cześć dniowi/y nocy tákież. 13 Y widziałem y ſłyſzałem głos iednego Orłá lecacego śrzodkiem niebá/á on wołał wielkim głoſem: Biádá/ biádá/ biádá tym ktorzy mieſzkáia ná ziemi: z oſtátnich głoſow traby trzech Angiołow/ ktorzy mieli w traby trabić.

Kápit: 9.

Zá piatego Angiołá trabieniem/ Gwiazdá z niebá ſpádłá/ Száráńcza ſzkodźi. A ſzoſtego Angiołá trabieniem/rozwiazáni ſa Angiołowie/ktorzy byli w wielkiey rzece Eufrátes zwiazáni.

1 Y Zátrabił w trabe Angioł piaty/ tedym vyzrzał/ że ſpádłá gwiazdá z Niebá ná ziemie/y dan iey ieſt klucz od ſtu- 2 dnice przepáśći wielkiey. Y otworzyłá ſtudnice przepáśći/á wyſzedł dym z ſtudniey/iákoby wiec dym z piecá wielkiego: y ſłońce/y powie- 3 trze ſie záćmiło od onego dymu z ſtudniey. A z dymu ſtudźiennego wyſzły Száráńce ná ziemie/y daná im ieſt moc táka/iáka máia Niedźwiadkowie 4 ziemni: y przykazano im áby nie ſzkodźili trawie ziemney/áni żadney rzeczy źieloney/áni żadnemu drzewu/iedno ſamym ludźiom/ktorzy nie mieli znáku Bożego ná czołách ſwoich.

5 Y dano im ieſt/áby ich nie zábijáli/ále żeby ie trapili przez pieć mieſiecy: á to trapienie ich/iáko trapienie od niedźwiadká gdy zákaśi człowieká. 6 A w támte dni beda ludźie ſzukáli śmierći/y nie nayda iey: beda żadáli vmrzeć/á śmierć bedźie vćiekáć od nich. 7 A podobieńſtwá oney Száráńcey/ podobne były koniom gotowym ku boiowi/ á ná głowách ich iákoby ko- 8 ronki/podobne złotu/y twarzy ich/iákoby twarzy ludzkie. Y miáły włoſy

Iſai: 8. ℣ 19.
Oſeæ 10 ℣ 8.
Luc: 23 ℣ 30.
Sup: 6. ℣ 16.
Sapi: 16 ℣ 9.



iákowy włosy niewieście : á zeby v nich były iáko v Lwow. Y miáły pán- 9
cerze by żeláżne páncerze : á głos skrzydeł ich/ iákoby głos wozow y wiele
koni bieżacych ku bitwie. Ogony miáły podobne niedźwiadkowym/ żą- 10
dłá były w ogonách ich/ á moc ich byłá szkodźić ludźiom przez pięć mieśię-
cy. Y miáły nád soba Królá/ Angiołá przepáśći/ ktoremu imię po Żydo- 11
wsku Abbádon / po Grecku Appollion / á po łácinie Exterminans/ co się
wykłáda wykorzeniáiacy. Jedná biádá odeszłá / á oto iescze dwoiáka 12
biádá przychodźi potym.

Zátrabił potym szosty Angioł w trabe/ y słyszałem głos ieden ze czte- 13
rzech rogow ołtarzá złotego / ktory iest przed oczymá Bożymi/ á on mowi 14
szostemu Angiołowi / ktory miał trabe : Rozwiaż czterzech Angiołow/



ktorzy

15 ktorzy są vwiązáni w rzece wielkiey Eufráten. Y rozwiązáni są czterzey Angiolowie/ktorzy byli gotowi y ná godzinę/y ná dzień/y ná miesiąc/y ná 16 rok/ áby pozábijáli trzecią część ludzi. A liczbá konnego woyská byłá po dwádzieściá kroć tysiąc dziesięć tysięcy/y słyszałem liczbę ich.

17 Y tákże widziałem konie w widzeniu/á oni ktorzy siedzieli ná nich/mieli ogniste páncerze/y hiácyntowe/ y siárczáne: á głowy v koni były iáko 18 by Lwie głowy: á z vst ich wychodził płomień/y dym/y siárká. Od tych trzech plag/zábitá iest trzecia część ludzi od ogniá/od dymu/ y od siárki/ 19 ktore wychodziły z pászczek ich. Abowiem moc (onych) koni iest w gębách ich/y w ogonách ich: bo ogony ich podobne wężom/máiące głowy/y temi 20 też szkodzą. A ostátek ludzi ktorzy nie są pobici temi plagámi/áni pokuty czynili zá vczynki rąk swoich / żeby nie dawáli chwały Dyabłom/ y Báłwánom złotym/ y srebrnym/y miedziánym/ y kámiennym/y drzewiánym/ 21 ktorzy áni mogą widzieć / áni słyszeć / áni chodzić: y nie czynili pokuty zá mężoboystwá swoie/ áni zá czáry swoie / áni zá nieczystoty swoie/ áni zá złodzieystwá swoie.



Kapit. 10.

¶ Angioł z Księgámi otworzenemi zstępuie z niebá/przysięga iż czásu nie będzie/ każe Janowi księgi zieść.

1 Widziałem drugiego Angiołá mocnego/á on zstępuie z niebá będąc obleczony w obłok/ á tęczą ná głowie iego. Oblicze iego było iáko Słońce/ á nogi iego iáko dwá słupy 2 ogniste: á miał Księgi otworzone w ręce swoiey / y postáwił prawą 3 nogę swą ná Morzu/á lewą ná ziemi/y krzyczał wielkim głosem/iáko kiedy Lew ryczy. A gdy záwołał/ mowiło siedm gromow głosy swoie. A 4 gdy mowili siedm gromow głosy swoie/iam był miał pisáć: tedym vsłyszał głos ktory ku mnie mowił. Náznácz to co mowili siedm gromow: 5 á nie pisz tych rzeczy. Tedy on Angioł ktoregom widział stoiącego ná mo- 6 rzu y ná ziemi/ podniosł rękę swoię ku niebu/ y przysiągł ná tego ktory żywie ná wieki wiekow/ktory stworzył niebo y to co w nim iest: y ziemię y te rzeczy

Dan. 12.

te rzeczy ktore sa ná niey: y morze/ y to co w nim iest: że iuż wiecey czásu nie bedzie/ ále iże zá dni głosu Angiołá śiodmego/ gdy pocznie w trabe trabić/ skończy sie táiemnicá Boża/ iáko opowiádał przez sługi swoie Proroki. 7

Potym vsłyszałem záś głos z Niebá ktory ku mnie mowił/ y rzeknacy: Idź/ weźmiże te kśiegi otworzone z reki onego Angiołá/ ktory stoi ná morzu y ná ziemi. Tedym szedł do Angiołá/ mowiac mu żeby mi dał kśiegi. A on mi rzekł: Weźmi te Kśiegi/ á ziedz ie/ y vczyniać gorzkość w brzuchu twoim/ ále w vstách twoich beda słodkie iáko miod. Tedym wziął kśiegi z reki Angelskiey/ y ziadłem ie/ y było mi w vstách mych słodko by miod: á gdym ie ziadł/ zgorzkniał brzuch moy. Potym mi rzekł Angioł: Musiß záśie prorokowáć narodom/ y ludom/ y iezykom/ y wiele Krolom. 8 9 10 11

Ezec: 3. 1.

Kápit: II.

§ Jan wymierzáiac Kośćioł vyźrzał dwu świádkow/ ktore bestya z morzá wychodzaca zábija. Potym śiodmy Angioł trabi.



Dano mi trzćine podobna lasce/ y rzeczono mi: Wstań/ rozmierzże Kośćioł Boży/ y Ołtarz/ y te ktorzy w nim cześć á chwałe dáia (Bogu). A te śień ktora iest przed kośćiołem/ wyrzuć precz/ y nie wymierzay iey: bo iest daná Pogánom/ y beda deptáć á tłoczyć Miásto świete przez czterdzieśći y dwá miesiacá/ á ia dam dwiemá świádkom moim/ kthorzy beda prorokowáć przez tysiac/ dwie śćie/ y sześćdziesiat dni/ bedac obleczeni w wory. Cić sa dwie oliwie y dwá lichtarzá/ ktorzy stoia przed Oblicznośćia Páná ziemie. 1 2 3 4

A bedzieli im kto chciał szkodzić/ wynidzie ogień z ich vst/ y pożrze nieprzyiaćioły ich. A iesliby ie kto chćiał obráźić/ ták muśi być zábit. Ci máia moc zámknać niebo/ żeby nie szedł deszcz zá dni Proroctwá ich: tákże też máia moc nád wodámi/ odmieniáć ie w krew/ y zárázić ziemie wszelka plaga/ ilekroćby chćieli. A gdy dokonáia swego świádectwá/ bestya ktora wychodzi z przepáśći/ zwiedzie przećiwko im woyne/ á zwyćiezy ie/ y zábije. A ćiáłá ich beda leżáły po vlicách w wielkim mieśćie/ ktore ducho- 5 6 7 8

wnie

wnie zową Sodoma y Egiptem / gdźie też y Pan ich vkrzyżowan ieſt. Y
9 vyźrzą pokolenia/y ludźie/ y iezykowie/y Pogáni/ ciáłá ich przez trzy dni y
10 puł dniá: á nie dopuſzczą ćiał ich pochowáć w grobiech. A ći ktorzy ná źie=mi mieſzkáią/będą ſie nád nimi rádowáć y weſelić: y będą ſobie zobopol=nie ſłáć dáry: bo ći dwá Prorokowie/ trapili te ktorzy mieſzkáli ná ziemi.
11 A po trzech dniách y po puł dniu/ duch żywotny od BOgá wſzedł w nie/ tedy ſtáneli ná nogi ſwoie / á ná one kthorzy ie widźieli przypadł ſtrách
12 wielki. Vſłyſzeli też głos wielki z Niebá/ktory im mowił: Wſtąpcie ſam.
13 Y wſtąpili do niebá w obłoku/á widźieli ie nieprzyiaćiele ich. Tedy oney=że godźiny ſtáło ſie drżenie ziemie wielkie/y vpádłá dźieſiąta częſć miáſtá: á w onym drżeniu ziemie / zábito ieſt imion ludźi ſiedm tyſiecy: á oſtátek
14 vlękſzy ſie/ dáli chwałe BOGV niebieſkiemu. Biádá wtora odeſzłá/
15 á oto trzećia biádá przyidźie rychło. A zátrąbił potym w trąbe ANgioł śiodmy: tedy ſie ſtáły wielkie głoſy ná niebie / ták mowiąc: Kroleſtwo tego świátá ſtáło ſie Páná náſzego/ y Chryſtuſá iego/ á będźie krolował
16 ná wieki wiekow/Amen. Tedy oni czterzey á dwádźieśćiá Stárcow ktorzy śiedzą ná ſtołkách ſwoich przed Oblicznośćią Bożą/vpádli ná obli=
17 czą ſwoie/ y dáli chwałę Bogu/ mowiąc: Dźiękuiemy tobie Pánie Boże náſz wſzechmogący/ktory ieſteś/y ktoryś był/ y ktory maſz przyść/ iżeś w=
18 źiął moc twoię wielką/y kroluieſz. Y rozgniewáli ſie Pogáni/ á przyſzedł gniew twoy/y czás vmárłych/áby byli ſądzeni: á żeby dana byłá zapłátá ſługom twoim Prorokom y Swiętym/y tym ktorzy ſie boią imienia twe=go/máłym y wielkim/y żeby byli wykorzenieni ći ktorzy popſowáli ziemię.
19 Y otworzon ieſt Kośćioł BOży w niebie/y widźiána ieſt Arká Teſtá=mentowa w Kośćiele iego. Stáły ſie też łyſkánia/ y głoſy/ y grzmienia/ y drżenia ziemie / y grad wielki.

Kápit: 12.

¶ Widźiał znák ná niebie/niewiáſtę odźiáną ſłońcem/y mieſiąc pod nogámi iey/koronowána dwánaśćia gwiazd: ktora gdy porodźiłá/ wźięt ieſt ſyn iey do Niebá: potym ſtáłá ſie walká wielka w niebie/ Michałá Archángiołá z Smokiem y z Angioły iego/ y zrzucono go ná źiemię/potym iáko niewiáſtę kuśił.



Vkazáło śię też wielkie známię ná niebie/ Niewiá- 1
stá obleczoná w słońce/ á księżyc v niey pod nogámi/ á ná gło-
wie iey koroná ze dwunaśćie Gwiazd: y w żywoćie máiąc/ 2
y krzyczáłá prácuiąc śię rodzeniem/á męczy śię áby porodźiłá. Vkázáło śię 3
też y drugie známię ná niebie/á oto Smok wielki rydzy/ktory miał śiedm
głow/á rogow dźieśięć: á ná iego głowách było po śiedmi koron/ogon ie- 4
go śćiągał trzećią część gwiazd z niebá/y zerwał ie ná źiemię. On Smok
tedy stánął przed niewiástą ktora miáłá porodźić/ chcąc gdyby porodźiłá
syná iey pożrzeć. Oná potym porodźiłá syná ktory miał rządźić wszystkie 5
narody żelázną rozgą: tedy porwan iest syn iey do BOgá/y do Máiestá-
tu iego: á niewiástá vćiekłá ná pustynią/ gdźie miáłá mieysce zgotowáne 6
od Bogá/áby ią tám żywił/ tyśiąc dwie śćie/ y sześćdźieśiąt dni.

Potym stáłá śię wielka bitwá w niebie/Michał y Angiołowie ieg po- 7
tykáli śię z Smokiem/á Smok też walczył y Angiołowie ieg: ále nie prze- 8
mogli/y nie nálázło śię więcey mieysce ich w niebie. Y zrzucon iest on wiel- 9
ki Smok/Wąż stáry/ ktorego zową Dyabłem y Szátánem/ ktory zwodźi
wszystek świát: á porzucon iest ná źiemię/ á z nim Angiołowie iego też
zrzuceni są. Y vsłyszałem wielki głos ná niebie/ temi słowy. Teraz śię 10
stáło zbáwienie/ y moc/y krolestwo Bogá nászego/y moc Chrystusá iego:
że zrzucon iest ten ktory oskarżał brácią násze/ á oskarżał ie przed Oblicz-
nośćią Bogá nászego/ we dnie y w nocy. A oni go zwyćiężyli przez krew 11
Báránkową/y przez słowo świádectwá iego/á nie miłowáli dusz swoich
áż do śmierći: á przetoż weselćie śię niebiosá/y wy ktorzy w nich mieszká- 12
ćie. Biádá źiemi y morzu/iż zstąpił do was Dyabeł/ktory ma gniew wiel
ki/ wiedząc iż nie wiele ma czásu. A gdy Smok vyzrzał/ że był zrzucony 13
ná źiemię/ iął prześládowáć niewiástę ktora porodźiłá pácholątko: tedy
dano niewieśćie dwie skrzydle Orłá wielkiego/áby lećiáłá ná puszczą ná 14
mieysce swoie/ gdźie ią żywią do czásu/y czásow/ y puł czásu/ od obliczno-
śći węża. Tedy puśćił wąż z pászczeki swey zá niewiástą wodę iáko rzekę/ 15
áby ią porwáłá rzeká. Y rátowáłá źiemiá onę niewiástę/á otworzyłá vstá 16
swe/y pożárłá rzekę/ ktorą puśćił smok z pászczeki swey. Y rozgniewał śię 17
smok ná niewiástę/y szedł czynić woynę z inemi z narodu iey/ktorzy strzegą
przykazánia Bożego/á máią świádectwo Jezu Chrystowo. Y stánął ná 18
piasku morskim.

Kápit: 13.

¶ Bestya z śiedmią głow/á dźieśiąćią rogow/y dźieśiąćią koron z morzá wyszedszy/Bo-
gá bluźnić/á z Swiętemi woynę wieść poczęłá. A potym druga wyszedszy ze dwie-
má rogomá/á z rowną mocą pierwszey kwoli/wszystkiemu świátu szkodźi.

Vyzrzałem bestyą z morzá wychodzącą/ máiącą 1
śiedm głow/ á rogow dźieśięć. A ná rogách iey dźieśięć koron/
á ná koronách imioná bluźnierstwá. A bestya ktorąm widźiał/ 2
podobná Ryśiowi. A nogi iey iáko nogi Niedźwiedze/ á gębá iáko gębá
Lwia. Y dał iey Smok moc swą/ y władzą wielką. Y vyzrzałem iednę 3
głowę iey/iákoby zábitą ná śmierć: wszákoż ráná iey śmiertelna vleczo-
ná iest/y zádźiwiłá śię wszystká źiemiá po bestyey. Y kłániáli śię Smoko- 4
wi/ktory dał władzą bestyey/y kłániáli śię bestyey/mowiąc: Kto rowien
bestyey/á kto może z nią woynę stoczyć? Y dáne są iey vstá mowiące wiel- 5
kie rzeczy/ y bluźnierstwo: y daná iest iey moc czynić przez czterdźieśći y 6
dwá mieśiące. A otworzyłá vstá swe ná bluźnierstwá przećiw BOgu/
bluźnić



bluznić imię iego/ y przybytek iego/ y tych ktorzy w niebie mieszkáią. Y do-
7 puszczono iey walczyć z świętymi/ y zwyciężáć ie: y daná iest iey władza
8 nád káżdym pokoleniem/ y ludem/ y iezykiem/ y narodem/ y kłániáli się iey
wszyscy ktorzy mieszkáli ná ziemi: ktorych nie są nápisane imioná w księgách
9 żywotá Báránkowych/ ktory zábit iest od początku świátá. Kto ma vcho
10 słuchay/ Kto záwiedzie kogo do iectwá/ do iectwá poydzie: Kto mieczem Gene: 9 v 6.
zábi e/ musi mieczem zábit być. Toć iest cierpliwość y wiárá świętych. Mat. 26. v 52.
11 Y widziałem inną bestyą wychodzącą z ziemie/ á miáłá dwá rogi podo-
bne Báránkowym/ á mowiłá iáko Smok. Y spráwowáłá wszystke moc
12 pierwszey bestyey przed nim/ y roskazáłá ziemi y wszystkim ktorzy mieszká-
li ná niey/ kłániáć się pierwszey bestyey/ ktorey się záleczyłá rána śmiertel-
13 na. Y czyniłá znáki wielkie/ ták iż też roskázowáłá ogniowi zstępić z niebá
14 ná ziemię przed ludźmi: y pomamiłá mieszkáiące ná ziemi dla znákow/
ktore iey dopuszczono czynić przed bestyą/ roskázuiąc mieszkáiącym ná zie-
mi/ áby sobie spráwiáli obraz bestyey ktora ma bliznę od mieczá/ á żywie.
15 Y dano iest iey to/ áby dawáłá duchá obrázowi bestyey/ żeby mowił o-
braz bestyey. A vczyni iż ktoby się kolwiek nie kłániał obrázowi bestyey/
16 niech będzie zábit. Y roskázáłá wszystkim/ máłym y wielkim/ bogátym y
vbogim/ wolnym y sługam/ mieć piątno ná práwey ręce/ álbo ná czelech
17 swych. A żeby nikt nie mogł kupowáć/ áni przedáwáć/ leczby miał piątno
18 álbo imię bestyey/ álbo liczbę imienia iey. A to iest mądrość: kto ma rozum
licz liczbę bestyey. Liczbá ábowiem człowiecza iest. A liczbá iey/ sześć set
sześćdziesiąt sześć.

Kápit: 14.

§ Niewinni chodzą zá Báránkiem śpiewáiąc/ Angeli Ewángelią po-
wiádáią/ á o vpadku Babilońskim powiádáią.

1 I Widziałem/ á ono Báránek stał ná gorze Syon/
á z nim sto czterdzieści y czterzy tysiące/ máiący imię iego/ y imię
2 Oycá iego/ nápisane ná czołách swych. Y vsłyszałem głos z niebá/
iákoby głos wod wielkich/ á iákoby głos gromu wielkiego. A głos ktorym



słyszał/ iákoby głos gędzcow gędących ná Cytárách swoich. [3] A śpiewáli iákoby nowę pieśń przed Stolcem / y przed cżworgiem źwierząt/ y przed stárcy. A nikt niemogł śpiewáć oney pieśni / iedno ono sto cżterdźieśći y cżterzy tyśiące/ktorzy kupieni są z źiemie. [4] Ci są ktorzy z niewiástámi nie są splugáwieni/ bo pánicy są : ći chodzą zá Báránkiem gdźiekolwiek idźie/ ći kupieni są ze wszech/pierwiaśnki Bogu y Báránkowi/ [5] á w vśćiech ich nie iest n lezion kłam: bo przez zmázy są przed Tronem Bożym.

[6] Y widźiałem inego Angiołá lecącę środkiem niebá/máiącego Ewángelią wieczną/áby opowiádał śiedzącym ná źiemi/y wszystkim Pogánom [7] narodom/ięzykom/y ludźiom/mowiąc głosem wielkim: Boyćie sie Páná/ á dayćie mu cżeść/bo idźie godźiná Sądu ieg. A kłániayćie sie temu ktory vcżynił niebo/y źiemię/morze/ y źrzodłá wod. [8] A inny Angioł leciał zá nim/mowiąc : Vpadł/ vpadł Bábilon on wielki/ ktory winem smilstwá swego opoił wszystki narody. [9] A trzeći Angioł leciał zá nim/mowiąc głosem wielkim : Ktoby sie kłániał bestyey álbo obrázowi iey/á weźmie piątno iey ná cżoło swę/álbo ná rękę swą/ [10] ten będźie pić wino gniewu Bożego ktore zmieszano iest z szcżerym winem w kubku gniewu iego. A będźie męcżon ogniem y śiárką przed świętemi Angioły/y przed Báránkiem: [11] á dym mąk ich poydźie wzgorę ná wiek wiekow/á niemáią odpocżynienia áni we dnie/áni w nocy/ći ktorzy sie kłániáli bestyey/y obrázowi iey : y ktobykolwiek przyiął piątno imienia iey. [12] Tu iest ćierpliwość Swiętych/ ktorzy strzegą przykazánia Bożego/ y wiáry IEzusowey.

[13] Y słyszałem głos z niebá mowiący ku mnie : Pisz / Błogosłáwieni vmárli/ktorzy w Pánu vmieráią. Od tego cżásu/ iuż roskázuie Duch/áby wy: chneli od prac swych : bo vcżynki ich idą zá nimi.

[14] Y widźiałem á ono obłok iásny/á ná obłoku śiedzącego podobneg Synowi cżłowiecżemu/ máiącego ná głowie swey koronę złotą/ á w ręku swey śierp ostry. [15] A drugi Angioł wyszedł z kośćiołá/ wołáiąc głosem wielkim ku śiedzącemu ná obłoku:Spuść śierp swoy/y żni:bo przyszłá godźiná żniwá/bo poschło żniwo źiemię. [16] Y puśćił ktory śiedźiał ná obłoku śierp swoy ná źiemię/ y pożął ią. [17] A drugi Angioł wyszedł z Kośćiołá kthory iest w niebie/

4 Esdræ 16. ✠ 68.
Eccl: 12 ✠ 13.
Psa: 145 ✠ 6.
Act: 14 ✠ 15.
Isaiæ 21 ✠ 9.
Iere: 51 ✠ 8.
Infra 18. ✠ 2.
Ioel 3. ✠ 13.
Mat: 13 ✠ 39



18 Niebie/ máiąc y ten śierp oſtry. A inny Angioł wyſzedł z Ołtarzá/ktory miał moc nád ogniem/ y záwołał głoſem wielkim ku onemu kthory miał śierp oſtry/mowiąc: Spuść śierp ſwoy oſtry/á pośiecz groná z winnice
19 ziemie: bo vzrzáły iágody iey. Y ſpuśćił Angioł śierp ſwoy oſtry ná zie-
20 mię/ y ośiekł winnice ziemie/y ſkładł do kádzi wielkiey gniewu BOżego/ y wytłoczoná ieſt kadź przed miáſtem: á wyſzłá krew z kádzi áż do wędzidł koniowi/przez tyśiąc y ſześć ſet ſtáian.

Kápit: 15.

❡ Siedmi Angiołom dawáią śiedm ran oſtátecznych z śiedmią Czaſz pełnych gniewu Bożego.

1 Vyzrzałem ine známiená niebie wielkie y dziwne: Angiołow śiedm/ máiących śiedm ran oſtátecznych. Bo przez
2 nie ſkończon ieſt gniew Boży. Y widziałem iákoby morze ſkláne zmieſzáne z ogniem/á tych ktorzy zwyciężyli beſtyą/y obraz iey/y poczet imieniá iey ſtoiące nád morzem ſklánym/máiące Cytáry Boże/ á śpiewá-
3 iące pieśń Moizeſzá ſługi Bożego/y pieśń Báránkowę/mowiąc: Wielkie y dziwne ſą ſpráwy twe Pánie Boże wſzechmogący / ſpráwiedliwe y
4 prawdziwe ſą drogi twoie Pánie/Krolu świętych. Ktoż ſie ciebie nie będzie bać Pánie? á nie będzie wielce ſławić imieniá twego? bo ty ſam dobry ieſteś. A wſzyſcy narodowie przyidą/y będą ſie kłániáć przed tobą/bo
5 Sądy twe iáwne ſą. A potym vyźrzałem/ á oto otworzon ieſt Kośćioł
6 przybytkowi świádectwá w niebie/ y wyſzli śiedm Angiołow/ máiąc śiedm ran z kośćiołá/vbráni kámieniem czyſtym á iáſnym/á przepáſáni ná
7 pierśiách páſy złotemi. A iedno ze czworgá zwierząt/dáło śiedmi Angiołom śiedm Czáſz złotych/pełnych gniewu Bogá żywiącego ná wieki wie-
8 kow. Y nápełnion ieſt kośćioł Boży dymem/ od Máieſtatu Bożego/á od mocy iego: á nikt nie mogł wniść w kośćioł/ áż ſie dokonáły śiedm ran/ śiedmi Angiołow.

Kápit: 16.

Cc ĝ Gdy

¶ Gdy wylali Angeli śiedm Czasz ná ziemię/ná morze/ná rzeki/ná słońce/ná stolec bestyey/ná Eufratem/y ná powietrze/wiele złego sie wszczęło ná ziemi zá tym.



I Vsłyszałem głos wielki z kośćiołá mowiący śiedmi Angiołom: Idźcie / wyleyćież śiedm Czasz gniewu Bożego ná ziemię. [1] Y szedł pierwszy Angioł/y wylał Czászę swą ná ziemię/ y stáłá sie ráná okrutna/ á bárzo szkodliwa/ ná ludźi ktorzy mieli piątno bestyey/y ná te ktorzy sie kłániáli bestyey/y obrázowi iey. [2] A wtory Angioł wylał czászę swą ná morze/y stáło sie iákoby posoká vmárłego: á káżda duszá żywa pozdycháłá w morzu. [3] A trzeći Angioł wylał czászę swą ná rzeki/y ná studnie wod/y stáły sie krwią. [4] Y słyszałem Angiołá wod/mowiącego: Spráwiedliwy iesteś Pánie/ktory iesteś/y ktoryś był święty/ ktoryś to osądził: [5] że krew Swiętych/y Prorokow rozlali/dałeś im krew pić: bo tego godni. [6] Y vsłyszałem drugiego mowiąc: Ták iest Pánie Boże wszechmogący/ práwe á spráwiedliwe są Sądy twoie. [7]

A czwarty Angioł wylał czászę swą ná słońce/y daná mu iest gorącem dręczyć ludźi / y ogniem. [8] Y pałáli ludźie ogniem wielkim / y bluznili imię Boże/ ktory ma moc nád temi plagámi: wszákoż nie czynili pokuty/ áby dáli chwałę iemu. [9] A piąty Angioł wylał Czászę swą ná stolec bestyey/ y stáło sie krolestwo iey ćiemne: y pokąsali ięzyki swe prze boleść/ y bluznili Bogu niebieskiemu/dla bolow/y ran swych/á nie czynili pokuty zá vczynki swe. [10] [11] A szosty Angioł wylał Czászę swą ná onę rzekę wielką Eufráten/y wysuszył wodę iey/ ták że sie náprawiłá drogá Krolom ze wschodu słońcá. [12] Y vyźrzałem z pászczeki Smoczey/y z pászczeki bestyey/ y z vst fałszywego proroká / áno wychodzą duchowie trzey nieczyśći / iákoby żáby. [13] Abowiem ći są duchowie szátáńscy/ ktorzy czynią známioná/ y wychodzą do Krolow wszystkiey ziemie / zgromádzáć ie ná woynę ná dźień wielki Bogá wszechmogącego. [14] Oto przychodzę iáko złodziey. Błogosłáwion ktory czuie/á strzeże szat swych/áby nági nie chodźił/ áby niewidziano sprosności iego. [15] A zgromádźi ie ná mieysce/ ktore zową po Żydowsku Amageddon. [16]

A śiodmy Angioł wylał Czászę swoię ná powietrze / potym wyszedł [17]

Supr: 3. ℣ 3.
Mat: 24 ℣ 42 & ℣ 44.
Luc: 12. ℣ 39. & ℣ 40.
2 Cor: 5. ℣ 3.

głos

18 głos wielki z Kośćiołá od Máiestatu/ mowiąc: Stáło śie iest. Potym były łyskáwice/y głosy/y gromy y drżenie ziemie/iákie nigdy nie było/ iáko 19 poczęli być ludźie ná ziemi/ tákie ziemie drżenie ták wielkie. Y rozwáliło śie miásto wielkie ná trzy częśći/á miástá pogáńskie poupadáły. Bábilon też wielkie przyszło ná pámięć Bogu/ áby dał kielich winá popędliwośći 20 gniewu Bożego. Wszystki wyspy poućiekáły/á gory śie nie nálazły. A grad 21 ták wielki iáko centnar/ pádał z niebá ná ludźie. Y bluźnili ludźie Bogá/ dla plagi tego grádu / bo byłá przezliß wielka.

Kápit: 17.

§ Angioł Janowi vkazał niewiáśtę obleczoną rozmáitemi vbiory dźierżąc kubek w ręku swych/pijáną ze krwie Swiętych/ śiedzącą ná bestyey/máiąc głow śiedm/ y rogow dźieśięć/y wykład widzenia iego.



1 Przyszedł ieden z śiedmi Angiołow ktorzy mieli śiedm czasz/y mowił zemną mowiąc: Chodź iedno vkażęć po-2 tępienie nierządnice wielkiey/ktora śiedźi ná wielu wod/z ktorą psotę płodźili Krolowie źiemscy / y vpili śie ći ktorzy mieszkáią ná ziemi/ 3 winem nieczystoty iey. Tedy mie zániosł w duchu ná puszczą. Y widźiałem niewiáśtę/á oná śiedźi ná bestyey czerwoney/ktora byłá pełná imion 4 bluźnierstwá/á miáłá śiedm głow/á rogow dźieśięć. A niewiáśtá vbráná byłá w Páwłokę/ y w Kármezyn czerwony/ vpstrzona złotem/ y drogim kámieniem / y perłámi: máiąc kubek złoty w ręku swych/pełen obrzydno-5 śći y nieczystośći psoty iey. A v niey ná czele nápisano / Táiemnicá: Bá-6 bilon miásto wielkie / mátká nierządow / y obrzydnośći ziemskich. Y widźiałem że tá niewiáśtá vpiłá śie byłá krwią Swiętych/y krwią Męczennikow álbo świádkow JEzusowych. Y zdźiwiłem śie gdym ią vyzrzał 7 wielkim zdźiwieniem. Tedy mi rzekł Angioł: Czemu śie dźiwujesz? Ja tobie wypowiem táiemnicę teyto niewiáśty/ y tey bestyey ktora ią nieśie/ 8 ktora ma śiedm głow/ á dźieśięć rogow. Bestya ktorąś widźiał/byłá/ á iuż iey nie máß: y ma wynijść z przepáśći/á poydźie ná zátrácenie/y będą śie

dziwowáć ći ktorzy mieszkáią ná ziemi (ktorych imioná nie sa nápisáne w kśiegách żywotá/od postánowienia świátá) widząc one bestyę ktora byłá/á nie iest. Y toć iest wyrozumienie tego/ ktory ma mądrość. 9

Siedm głow iestći siedm gor/ná ktorych tá niewiástá śiedzi/ á śiedm Krolowie sa: pięć ich iuż vpádło/ieden ieszcze iest/á drugi ieszcze nie przyszedł: á gdy przyidzie/ muśi krotki czás trwáć. A bestya ktora byłá á iuż iey niemász/ y táć osmá iest/ y z śiedmi iest/ á ná zátrácenie idzie. Dziesięć rogow ktoreś widział/iestći dziesięć Krolow ktorzy krolestwá ieszcze nie wzieli/ále iáko Krolowie iedney godziny po bestyey moc wezmą. Ci iednę rádę máią/y iednę moc/á moc swą bestyey podádzą. Ci będą z Báránkiem walczyć/ále ie Báránek zwyćięży/iż Pan nád Pány iest/y Krol nád krolmi/y ći ktorzy z nim są/powołáni/wybráni/y wierni. 10 11 12 13 14

1 Tim:6 v 15
Infra:19 v 16.

Potym mi rzekł: Wody ktoreś widział gdzie oná nierządnicá śiedzi/ ludzie są / y narodowie/y ięzyki. A dziesięć rogow ktoreś widział ná bestyey/ci będą nienawidzieć tey nierządnice/á spustoszą ią/y obnażą/y mięso iey będą ieść/á sámę w ogniu spalą. Bo im BOg dał w sercá ich/ áby to czynili co sie iemu podobáło: żeby dáli krolestwo swe bestyey/dokądby sie niewykonáły słowá Boże. A niewiástá ktoraś widział/iestći wielkie miásto ktore ma krolestwo nád krolmi ziemskiemi. 15 16 17 18

Kapit: 18.

¶ Jáko vpádło wielkie miásto Bábilon/á dla grzechow swych potępiono iest/ iáko też Krolowie ziemscy/ y Kupcy nád nim płákáli/á święći Apostołowie/y Prorocy byli weseli.



Potym vyrzałem inszego Angiołá zstępuiącego z niebá/ktory miał wielką moc: y rozświeciłá sie ziemiá od chwały iego. Y zákrzyknął z mocy głosem wielkim/ mowiąc: Vpádło/ vpádło/ miásto wielkie Bábilon/ y stáło sie mieszkánim Dyabłom/y strażą wszelkiego duchá nieczystego/y strażą wszelkiego ptaká nieczystego/ y omierzłego/iż pili wino gniewu psoty iego/wszyscy narodowie/á krolowie ziemscy nieczystotę z nim płodzili. Kupcy też ziemscy z mocy rozkoszy iego/

Isaiæ:21 v 9.
Ierem:51 v 8.
Supr:14 v 8.

4 iego zbogácieli. Vsłyszałem záś drugi głos z niebá/ktory mowił: Wynidźcie z niego ludźie moi/ ábyście nie byli vczesnikámi grzechow iego/ á-5 żebyście nie wźieli pomsty iego. Boć iuż grzechy iego/doszły áż do niebá/ 6 y wspomniał Pan ná niecnoty iego. Oddaycie iemu/iákoć też wam ono dawáło/á sowićie we dwoy násob oddaycie według vczynkow iego. W 7 kubku w ktorym ono wam mieszáło/odmieszaycie iemu dwoiáko. Iáko sie wiele wielbiło/ y w rozkoszách było / ták mu wiele mąk y żáłości daycie/ boć w swym sercu mowi: Siedzę iáko krolowa/ á nie iestem wdową/y 8 żáłości nie oglądam. A przeto iednegoż dniá przyidą ná nie porażki iego/ śmierć/płácz/głod/ y od ogniá będźie spalone/ boć mocen iest BOG/kto- 9 ry ie będźie sądźił. A będą płákáć/y będą nád nim łkáć krolowie źiemscy/ ktorzy z nim nieczystotę płodźili/á w rozkoszách żyli gdy vyźrzą dym zápa-10 lenia iego/ z dáleká stoiąc/ dla boiáźni mąk iego/ mowiąc: Biádá/biádá/ ono ták wielkie miásto Bábilon/miásto ono ták mocne/że iedney godźiny 11 przyszedł sąd twoy. Kupcy też źiemscy będą płákáć/ y będą lámentowáć 12 nád nim/że iuż towárow ich wiecey żaden nie kupi: towáru ich/złotá/srebrá/kosztownych kámieni/y perel/bisioru/ páwłoki/y iedwabiu/ y czerwcu/y wszelkiego drzewá Thyinowego/y wszelákiego náczynia z kośći sło-13 niowych/z kámieniá drogiego/y z miedźi/ y żelázá/y z mármoru/ y Cynámonu/y Ammonu/ y wonnych rzeczy/y máśći/ y kádźidłá/y winá/y oleiu/ y białey mąki/y pszenice/y bydłá/y owiec/y koni/ y rydwanow/ y niewol-14 nikow/ y dusz ludzkich. A iábłká żądze duszę twoiey/ odeszły od ciebie/y wszystkie rzeczy tłuste y známienite poginęły od ćiebie/á iuż wiecey ich nie 15 naydźiesz. Kupcy tákowych rzeczy/ktorzy sie zbogáćili/będą od niego stać 16 z dáleká/boiąc sie mąk iego/płácząc/nárzekáiąc/á mowiąc: Biádá/biádá/ ono ták wielkie miásto/ ktore sie obłoczyło w Bisior/ y w Páwłokę/ y w czerwony Kármezyn: á było vzłocone złotem/y kámieniem kosztownym/ 17 y perłámi/że oto iedneyże godźiny spustoszone są tákie bogáctwá.

Wszyscy tákież Márynarze / y kożdy rybitw ktory po ieźierze ieźdźi/y 18 żeglarze/y robotnicy co ná morzu robią/ stánąwszy z dáleká/ krzyczeli widząc miesce zgorzeliská iego/ mowiąc: A ktore miásto podobne ták miástu 19 wielkiemu? A posypáli prochem głowy swoie/ y wołáli płácząc/ y rzewniąc á mowiąc: Biádá/biádá że ono ták wielkie miásto/w ktorym sie zbogáćili wszyscy ktorzy mieli okręty ná morzu/z targow á płácey iego: że ták 20 oto iedney godźiny spustoszáło. Rozráduy sie nád nim niebo/ y święći Apostołowie/y Prorocy/że Pan Bog wźiął Sąd wász z niego.

21 Tedy Anioł ieden mocny / podźwignął kámień iákoby młyński wielki/ y zrzućił gi w morze/mowiąc: Tákim pędem ono miásto wielkie Bábilon 22 będźie wrzucone: á wiecey nie będźie náleźiono. A głosu Lutnistow/ y Muzykow/y Piszczkow/ y Trebáczow iuż wiecey w tobie słycháć nie będźie. Żadny rzemieślnik wszelkiego rzemiesłá/ nie naydźie sie w tobie wie-23 cey. Głosu młyńskiego w tobie wiecey słycháć nie będźie: y świecenie pochodnie nie będźie w tobie wiecey świećiło: ktemu głosu oblubieńcá ány oblubienice w tobie nie będźie/iż Kupcy twoi/byli Kśiążetá źiemscy/że też 24 czárámi twoimi w obłędności byli wszyscy narodowie. A ktemu że w nim náláźła sie krew Prorokow/y ludźi świetych/ y wszystkich ktorzy pobići są ná źiemi.

Ilai. 47.

Kápit: 19.

¶ Gdy sie Swięći weselą ná godách Báránkowych z osądzenia bestyey / wyiedźie Sędźia ná koniu białym śiedząc/y pochwyćiwszy bestyą/wrzućił w ieźioro ogniste.

POtymem vſłyßał iákoby wielki głos ná niebie wie- 1
lu trab/áno mowia Alleluia/cześć á chwałá/ y moc Bogu ná-
ßemu: bo prawdziwe ſa y ſpráwiedliwe Sady iego/ktory oſa- 2
dził nierzadnice wielka/ktora popſowáłá ziemie wßetecznośćia ſwoia: á
że ſie pomśćił krwie ſług ſwoich z rak iey. Y po wtore rzekli: Alleluia. A 3
dym iey wſtepuie ná wieki wiekow. Tedy vpádli cżterzy y dwádzieśćiá 4
Stárcow / y ono cżworo zwierzat/ y dáli chwałe BOgu śiedzacemu ná
Máieſtaćie/mowiac: Amen. Alleluia. Y wyßedł też głos z Máieſtatu/ 5
ktory mowił: Dawayćie chwałe Bogu náßemu/wßyſcy Swieci iego/y
wy ktorzy ſie go boićie/máli y wielcy. Y słyßałem iákoby głos wielkiey 6
traby/ y iákoby ßum wiela wod / y iákoby głos gromow wielkich / á oni
mowili: Alleluia. Bo krolował Pan Bog náß Wßechmogacy. Ráduy- 7
my ſie y weſelmy ſie/ y daymy mu chwałe: boć przyßły gody Báránko-
we/y żoná ſie iego nágotowáłá. Y dano iey żeby ſie oblokłá w biſior iá- 8
ſny á łſnacy. A ten biſior ſać vſpráwiedliwienia ludzi świetych. Y rzekł 9
Mat: 22 ✠ 2. mi: Nápiß. Błogosłáwieni ći ktorzy ná wieczerza god Báránkowych ſa
Luc: 4. ✠ 0. wezwáni. Y rzekł mi: Te słowá BOże ſa prawdziwe. Y vpadłem v nog
Infr: 28 ✠ 9. iego ábym dał chwałe/ ále mi rzekł: Pátrz ábyś tego nieczynił: bomći ieſt 10
społecznym ſługa z toba/y bráćiey twoiey ktorzy máia świádectwo Jezu-
ſowe. Bogu cześć á chwałe day: boć świádectwo JEzuſowo/ieſt duch
Prorocṫwá.



Widziałem też niebo otworzone/ á oto koń biały/ y tego co ná nim śie- 11
dział zwano wierny y prawdziwy/á w ſpráwiedliwośći ſadzi y walczy.
A oczy iego by ogniowy płomień / y ná iego głowie koron bárzo wiele/á 12
Iſaiæ 63 ✠ 1. miał nápiſane imie ktorego żaden niewie/ iedno on ſam. A był vbrány w 13
ßáte krwia ſkropiona/á miánuie ſie imie iego/słowo Boże. A woyſká kto- 14
re ſa w niebie/iácháły zá nim ná białych koniách/przybráni w biſior biały
y czyſty. Z vſt iego tedy wychodził miecz oboietny/żeby nim pobił wßyſt- 15
kie narody. Y on ie bedźie rzadził rozga żelázna / y tenże tłoczy w práśie
winá zápálczywośći y gniewu BOgá wßechmogacego. A ma nápiſano 16
ná ßáćie

17 ná ſzácie y ná biedrze ſwoim: Krol nád krolmi/ y Pan nád pány. Widziá-
łem też iednego Angiołá ktory ſtał w Słońcu/ y wołał wielkim głoſem/
á mowił wſzyſtkim ptakom/ ktorzy latáli po pośrzodku niebá. Chodźcie/
18 á zbierzćie ſie ná wielką wieczerzą Bożą/ żebyśćie iedli ćiáłá Krolewſkie/
y ćiáłá Rotmiſtrzowſkie/ y ćiáłá mocárſkie/ y ćiáłá końſkie/ y tych ktorzy
śiedzą ná nich/ y ćiáłá wſzyſtkich ták wolnych iáko niewolnikow/ ták má-
19 łych iáko wielkich. Y vyzrzałem beſtyą/ y krole ziemſkie/ y woyſká ich/ á oni
ſie zebráli/ chcąc ſtoczyć bitwę z onym ktory ſiedźiał ná koniu/ y z woyſkiem
20 iego. Y poimána ieſt beſtya/ á z nią fáłeſzny Prorok ktory czynił przed nią
známioná/ ktoremi zwodźił te ktorzy wźięli piątno beſtyey/ y ktorzy dawá-
li chwałę obrázowi iey. Zywo ći dwá ſą wrzuceni do iezyorá ogniſtego/
21 śiárką goráiącego: á oſtátek pobići ſą mieczem od onego co śiedźiał ná ko-
niu/ tym ktory wychodźi z vſt iego/ y náiedli ſie wſzyſcy ptacy śćierwow ich.

Sup: 17 ℣ 14.
1 Tim: 6 ℣ 15

Kápit: 20.

§ Wiąże Angioł Smoká ná tyſiąc lat/ Swięći z Chryſtuſem krolują/ á źli w ogniu gorą.



1 Widźiałem Angiołá zſtępuiącego z Niebá/ kto-
ry miał klucz od przepáśći/ y łáncuch wielki w ręce ſwoiey.
2 Y vchwyćił Smoká wężá ſtárego/ ktory ieſt Dyabeł á Szá-
3 tan/ y związał go ná tyśiąc lat/ y wrzućił go do przepáśći: á zámknął/ y
zápieczętował o nim/ żeby więcey narodow nie zwodźił/ áżby ſie ſkończy-
4 ło tyſiąc lat: á potym muśi być rozwiązan ná máły czás. Y widźiałem
też ſtolce: y śiedźieli ná nich/ á dano im Sąd/ y duſze tych ktore pośćina-
no dla świádectwá Jezuſowego/ y dla ſłowá Bożego/ y onych ktorzy nie
dawáli chwały beſtyey/ áni obrázowi iey/ áni bráli piątná iey ná czołá/ ál-
5 bo ná ręce ſwoie: y żyli á krolowáli z Chryſtuſem tyſiąc lat. A inni po-
márli nie byli żywi/ áżby wyſzło tyſiąc lat. To ieſt pierwſze powſtánie.
6 Błogosłáwiony á święty to ktory ma cząść w powſtániu pierwſzym/ bo
nád temi wtora śmierć mocy nie ma: ále będą kápłany Bożymi y Chry-
7 ſtuſowemi/ á będą z nim krolowáć tyſiąc lat. A gdy ſie ſkończyły tyſiąc
lat/ będźie wypuſzczon Szátan z ćiemnice ſwoiey/ y wynidźie/ á będźie

Ezech: 29 ℣ 2.

zwodźił



zwodził narody/ ktorzy ſą ná czterech kráiach ziemie/ GOgá y Magogá/ á zgromádzi ie ku bitwie/ktorych ták wielka liczbá ieſt iáko piáſku w morzu. Y wſtapili ná ſzerokość ziemie/ á obchodzili oboz świetych/ y miáſto vmiłowáne. Zſtapił potym ogień z niebá od BOgá/y pożárł ie/ y on dyabeł ktory ie zwodził/wrzucon ieſt do ogniſtego y śiárćiſtego ieziorá/gdzie y beſtya y fałeſzni prorocy beda meki cierpieć we dnie y w nocy ná wieki wiekow. Y widziałem Máieſtat wielki iáſny / y śiedzacego ná nim/ od ktorego poyźrzenia vciekłá ziemiá y niebo/ y nie ieſt im nálezione mieyſce. Widziałem też zmárłe wielkie y máłe/á oni ſtoia przed Máieſtátem/á kśiegi otworzono: otworzono też y drugie kśiegi/ ktore ſą kśiegi żywotá/tedy ſadzono vmárłe o te rzeczy/ktore nápiſane były w kśiegách/według vczynkow ich. Dáło też y morze vmárłe ktorzy w nim byli/tákże y śmierć y piekło/dáli vmárłe ſwe ktorzy w nich byli/ y ſadzono o káżdym z oſobná według vczynkow ich. A piekło y śmierć wrzuceni ſą do ieziorá ogniſtego. A to ieſt śmierć wtora. A ten kto nie był nálezion w kśiegách żywotá nápiſany/wrzucon ieſt do ieziorá ogniſtego.

Kápit: 21.

¶ Po odnowieniu niebá y ziemie/nowe miáſto y nowa oblubienicá będzie złaczoná z Báránkiem/á ná ten czás miáſto czyſtym mieſzczánom z kámieniá drogiego będzie zbudowano.

Isai:65. ✠ 17. & 66. ✠ 22. 2 Pet:3. ✠ 13.

Widziałem nowe Niebo y nowa ziemie. Bo ono pierwſze Niebo/y pierwſza ziemiá przeminęły/ y morzá iuż nie máſz. ☞ A ia Jan widziałem świete miáſto JEruzálem nowe/á ono zſtepuie z niebá od Bogá nágotowáne/iáko oblubienice przybrána mężowi ſwemu. Y ſłyſzałem głos wielki z Máieſtatu/ ktory mowił: Oto przybytek Boży z ludźmi/y będzie z nimi mieſzkał/á oni beda ludem iego/á ſam BOG z nimi będzie ich BOgiem/ á otrze BOG wſzelką łzę z oczu ich/á więcey śmierci nie będzie/ áni żalu/ áni wrzaſku/ áni więcey boleśći będzie/ bo iuż pierwſze rzeczy odeſzły. Y rzekł ten co śiedział ná tronie: Oto nowe czynie wſzyſtkie rzeczy. ☞ Y rzekł mi: Nápiſz/ że te słowá ſą wierne y prawdziwe. Y rzekł mi: Stáło ſie ieſt. Jaciem ieſt

Isaiæ 25 ✠ 8. Supr:7 ✠ 17. Isaiæ 43 ✠ 10 2 Cor:5 ✠ 17. Supr: 1. ✠ 8. Infr:22. ✠ 13.

Alfá



Alfá y Omegá/początek y koniec. Ja temu kto prágnie dam z studnice wo-
7 dy żywey dármo. Kto zwyćieży otrzyma te rzeczy. Y będę iemu BOgiem
8 á on mi będźie synem. Ale boiázliwym y niewiernym / y obrzydzonym/y
mężoboycam/y nieczystym/y czárownikom/ y báłwochwálcom/ y wszem
matáczom/ich cząstká będźie w ieziorze gorąiącym ogniem y śiárką/co iest
9 śmierć wtora. Y przyszedł do mnie ieden z śiedmi Angiołow/ kthorzy
mieli śiedm czász pełnych śiedmi plag ostátnich/ y gadał zemną/ mowiąc:
10 Chodź/ á vkażęć oblubienicę żonę Báránkową. Y zániosł mię w duchu
ná wielką á wysoką gorę: y vkazał mi świętę miásto JEruzalem/ ktore
11 zstępowáło z Niebá/ á miáło iásność BOżą/ á świátłość iego podobna
kámieniowi drogiemu/ iákoby kámieniowi Jáspidowi/iáko Kryształ. A
12 miáło mur wielki y wysoki/ w ktorym były dwánaśćie bron/ á w bronách
dwánaśćie Angiołow/y nápisane imioná/ ktore imioná są dwunaśći po-
13 kolenia synow Izráelskich. Od wschodu słońcá trzy brony/ od pułnocy
14 też trzy brony/ od południá trzy brony/ y od zachodu trzy brony. A mur
mieyscki miał dwánaśćie fundámentow: y ná nich dwánaśćie imion
15 dwunaśći Apostołow y Báránkow. A ten ktory zemną gadał/ miał trz-
16 ćinną miárę złotą/chcąc żeby zmierzył miásto/y brony iego/y mur. A miá-
sto śiedźi zbudowáne ná czterzy gránie/ á ták wielka długość iego/ iáko y
szerokość. Y mierzył ono miásto trzciną złotą/ná dwánaśćie tyśięcy stáiań:
17 á długość/y wysokość/y szerokość iego iednáko wielkie są. Zmierzył też y
mur iego / sto y czterdźieśći y czterzy łokćie miáry człowieczey / ktora iest
18 Angiołowá. A było budowánie muru iego z kámieniá Jaspisa: á samo
19 lepák miásto ze złotá czystego/ podobnego szkłu czystemu: fundámentá też
muru mieysckiego osadzone kosztownym kámieniem. Pierwszy fundáment/
20 Jáspis: wtory / Száfir: trzeći/ Kálcedon: czwarty/ Smárágd: piąty/
Sárdonix: szosty/Sárdius: śiodmy/Chrysolit: ośmy/Beril: dźiewiąty/
Topázy: dźieśiąty/Chryzopás: iedennasty/Hiácynkt: dwánasty/Ametist.
21 A dwánaśćie bron/ dwánaśćie perel po iedney/ á káżda broná z iedney
22 perły byłá: á vlicá mieyscka złoto czyste/iáko szkło przezroczyste. A kośćio-
łám w nim nie widźiał. Abowiem Pan Bog wszechmogący iest kośćio-
23 łem iego/y Báránek. A miásto nie potrzebuie Słońcá/áni kśiężycá/ żeby

Isai: 60 ✗ 19.

w nim

w nim świecili/bo iáſność Boża oświecilá ie: á pochodnia iego ieſt Báránek. [24] Y beda chodzic narodowie w świátłości iego/ á krolowie ziemſcy [25] przynioſa chwałe ſwoie/y cześć do onego miáſtá. Brony ieg nie beda zámknione przez dzień/bo tám nocy nie bedzie. [26] Y przynioſa chwałe á cześć narodow do niego. [27] Nie wnidzie do niego nic ſplugáwionego/áni ten ktory czyni obrzydność/y kłamſtwo/ iedno ci ktorzy ſa nápiſani w Kſiegách żywotá Báránkowych.

Iſai 60 ✠ 12.

Kápit: 22.

❡ Rzeká ono miáſto nowe obeßłá/ktore niczego nie potrzebuie/żadne przeklectwo/żadne ćiemnośći w nim nie beda.

[1] Kazał mi też rzeke wody żywey/iáſna iáko kryſtał ktora wychodziłá z Stolcá Bożego y Báránkowego. [2] A w pośrzod vlice miáſtá tego/z obu ſtron rzeki było drzewo żywotne ktore przynosiło dwánaśćie owocow: ná káżdy mieſiac rodzac owoc ſwoy/á liśćie z onego drzewá ná lekárſtwo narodom. [3] Zadne przeklectwo iuż wiecey nie bedzie: ále ſtolec Boży y Báránkow bedzie w nim / á ſłudzy iego beda mu ſłużyc. [4] Y beda widziec oblicze iego / á imie iego ná ich czołách. [5] Nocy też dáley nie bedzie/y nie bedzie potrzebá ludziom pochodnie/áni świátłośći ſłoneczney: bo ie Pan Bog oświeca/y beda krolowáć ná wieki wiekow. [6] Potym mi rzekł: Te ſłowá bárzo wierne y prawdziwe ſa. A Pan Bog duchow Prorockich/poſłał Angiołá ſweg áby okazał te rzeczy ſługam ſwym/ktore ſie máia rychło ſtáć. [7] Otożci przychodze rychło. Błogoſłáwiony kto ſtrzeże ſłow Proroctwá tychto kſiag. [8] A ia Jan ktorym y widział y ſłyßał te rzeczy. A gdym był vſłyßał y vyźrzał/ vpádłem chcac dáć chwałe Angiołowi/ktory mi te rzeczy vkázował/przed nogámi iego. [9] Ale mi rzekł: Pátrz ábyś tego nie czynił/bo ia ieſtem ſpołeczny ſługa z toba/y z Proroki brácia twoia/ y z tymi ktorzy chowáia ſłowá proroctwá tych kſiag. Bogu day modłe. [10] Y rzecze mi: Nie pieczetuy ſłow proroctwá tych to kſiag/ boć czás krotki ieſt. [11] Kto ßkodzi/ niechże ießcze ßkodzi: á kto w ſmrodziech ieſt/niechże ießcze śmierdzi: á kto też ſpráwiedliwy/niechże ſie tym wiecey ſtawa ſpráwiedliwym: á świety/niech ſie tym wiecey ſtawa świetym. [12] Oto przychodze rychło/á mam z ſoba zapłáte moie: ábych odpłácił káżdemu podług vczynkow ieg. [13] Ja ieſtem Alfa y Omega/pierwßy y oſtáteczny: poczatek y koniec. [14] Błogoſłáwieni ktorzy omywáia ßáty ſwoie we krwi Báránkowey/áby ich moc byłá w drzewie żywotá/á żeby bronámi weßli do miáſtá. [15] A przed miáſtem pśi/y czárownicy/y wßeteczni/y meżoboyce/ y báłwochwálce/ y wßelki ktory rad widzi y czyni kłamſtwo. [16] Ja Jezus poſłałem Angiołá ſweg/áby wam świadczył o tych rzeczách w kośćielech. Ja ieſtem korzeń y rod Dawidow/gwiazdá iáſna y iutrzenna. [17] A duch/y oblubienicá mowia: Chodz. Y kto ſłyßy/niechay rzecze: Chodz. A kto prágnie/ niechay przyidzie: á kto chce/ niechay weźmie wode żywotá dármo. [18] Abowiem ia dáie świádectwo káżdemu/ ktory ſłucha ſłow Proroctwá tych to kſiag/że przydali kto do tych rzeczy/ przyda też Bog nań wypiſanych plag w tych to kſiegách. [19] A ieſli kto vymie co z ſłow kſiag Proroctwá teg/ odeymie Bog czaſtke iego z kſiag żywotá/ y z miáſtá świetego/y z tych rzeczy ktore ſa opiſane w tychto kſiegách. [20] To powieda ten ktory świádectwo dáie o tych rzeczách. Owßem przychodze rychło/Amen. Przydź Pánie Jezu: [21] Láſká Páná náßego JEzuſa Chryſtuſa/ze wßyſtkiemi wámi/ AMEN.

Iſai:60 ✠ 20.
Sup:10 ✠ 10
Iſai 41. ✠ 4. & 44. ✠ 6. Supr: 1. ✠ 8. & 21. ✠ 6.
Iſaiæ 55. ✠ 1.

Koniec wßyſtkich Kśiag Nowego Zakonu.

Regeſtr álbo náleźienie Epiſtol y Ewángeliy/ták z Stárego iáko y z Nowego Zakonu wßiethych ktore w Kośćiele przez cáły rok/w Niedźielne/Swiateczne/Powßednie/ Adwentowe/y w Poſtne dni bywáia czytáne/wedlug porzadku Kośćiolá Chrześćijáńſkiego Powßechnego.

¶ Przytym też náznáczono/iáko ſie ktora Ewángelia/ Epiſtolá/y Lekcya poczyna y kończy/ á dla snádnieyßego náleźienia/náznáczona ná ktorym liśćie/w ktorey Kápitule/y ná ktorym wirßu poczyna ſie y kończy. Raczká ☞ też tákże vkázuie/gdźie ſie ktora rzecz záczyna/ tám záſie gdźie ſie kończy raczká/ ☜ przećiwna ieſt.

):( )( ):(

Powſta-

Ewánge/

A rzekł

Regeſtr.

Rzwiásto-

Pocżątek v. 38. ❡ Powſtawßy tedy Jezus z Bożnice/wßedł do domu Symonowego.
Koniec v. 44. Y trwał każąc w Bożnicách Gálileyſkich.

☞ W Piątek po trzeciey Niedzieli poſtu.

❡ Lekcya z cżwartych kſiąg Moizeßowych Numery Kápit: 20. 189.
Pocżątek v. 2. A gdy potrzebował wody lud/ zebráli ſie przećiwko Moizeßowi/
Koniec v. 13. ſpieráli ſynowie Izráelſcy przećiwko pánu/á poświecon ieſt w nich.
❡ Ewángelia v S. Janá Kápit: 4. 660.
Pocżątek v. 3. Y przyßedł do miáſtá Sámáryiſkiego/ktore zowa Sychar/
Koniec v. 43. y wiemy że to ieſt prawdziwie zbáwićiel świátá.

☞ W Sobote po trzeciey Niedzieli poſtu.

❡ Lekcya v Dániela Proroká Kápit: 13. 541.
Pocżątek v. 1. Y był mąż ktory mießkał w Bábilonie/á imię iego Joácym.
Koniec v. 63. A wyſwobodzoná ieſt krew niewinna w on dzień.
❡ Ewángelia v S. Janá kápit: 8. 663.
Pocżątek v. 1. A Jezus poßedł ná gorę Oliwną/y záśię o świtániu:
Koniec v. 11. Idź á iuż więcey nie grzeß.

☞ W cżwartą Niedziele poſtu. Dominica Lætare.

❡ Epiſtołá z liſtu S. Páwłá do Galátow/kápit: 4. 714.
Pocżątek v. 22. Nápiſano tám ieſt: Iż Abráam miał dwu ſynow/iednego ze ſłużebney/
Koniec v. 31. ktorą wolnośćią Chryſtus nas wyzwolił.
❡ Ewángelia v S. Janá/kápit: 6. 661.
Pocżątek v. 1. Potym odßedł Jezus zá morze Gálileyſkie/
Koniec v. 14. Iż ten ieſt prawdziwie Prorok/ktory ma przyść ná świát.

☞ W poniedziałek po cżwartey Niedzieli poſtu.

❡ Lekcya z trzećich kſiąg Krolewſkich 3 Regum kápit: 3. 193.
Pocżątek v. 16. Przyßły potym dwie niewieśćie nierzadnice do krola/y ſtánęły
Koniec v. 28. widząc w nim być mądrość Bożą/ku ſpráwowániu ſądu.
❡ Ewángelia v S. Janá/kápit: 2. 659.
Pocżątek v. 13. A byłá bliſko Wielkánoc Zydowſka/tedy wſtąpił Jezus
Koniec v. 24. bo on wiedźiał coby było w cżłowiecze.

☞ We wtorek po cżwartey Niedzieli poſtu.

❡ Lekcya z wtorych kſiąg Moizeßowych/Exodi kápit: 32. 54.
Pocżątek v. 7. Y rzekł Pan do Moizeßa/mowiąc: Idź á zſtęp/boć zgrzeßył lud twoy.
Koniec v. 14. ktore był mowił/przećiwko ludu ſwoiemu.
❡ Ewángelia v S. Janá/kápit: 7. 662.
Pocżątek v. 14. A gdy iuż był śrzodek dniá świętego/wſtąpił Jezus do kośćiołá.
Koniec v. 31. A z tłußcżey wiele ich vwierzyli weń.

☞ We ſrzode po cżwartey Niedzieli poſtu.

❡ Proroctwo pierwße v Ezechielá Proroká/kápit: 36 522.
Pocżątek v. 23. A poświęce imię moie wielkie/ktore ſplugáwione ieſt miedzy narody.
Koniec v. 28. Y będźiećie mi zá lud/á ia wam zá Bogá.
❡ Proroctwo drugie v Izáiaßa Proroká/kápit: 1. 437.
Pocżątek v. 16. Omyićie ſie á bądźćie cżyſtymi/odeymićie złość myśli wáßych.
Koniec v. 19. Będźiećieli chćieć á mnie ſłucháć/dobr ziemie będźiećie pożywáć
❡ Ewángelia v S. Janá/kápit: 9 664.
Pocżątek v. 1. A idąc Jezus mimo/vyźrzał cżłowieká ślepego od národzenia.
Koniec v. 38. Wierzę Pánie. A vpadßy dał mu chwałę.

☞ We cżwartek po cżwartey Niedzieli poſtu.

❡ Lekcya z cżwartych kſiąg krolewſkich/kápit: 4. 215.
Pocżątek v. 25. Jecháłá tedy/y przyßłá do męża Bożego ná gorze Kármell.
Koniec v. 37. Elizeuß też wroćił ſie záś do Gálgálá.
❡ Ewángelia v S. Janá/kápit: 5. 661.
Pocżątek v. 17. Oćiec moy áż do tych miaſt działa/y ia działam/
Koniec v. 29. á ći lepák ktorzy złe cżynili/ná zmartwychwſtánie ſądu.

☞ W piątek po cżwartey Niedzieli poſtu.

❡ Lekcya z trzećich kſiąg krolewſkich/kápit: 17. 207.
Pocżątek v. 17. Stało ſie potym/że zániemogł on ſyn iego Goſpodyniey/y byłá chora.
Koniec v. 24. á ſłowo Páńſkie w vſtách twoich prawdziwe ieſt.
❡ Ewángelia v S. Janá/kápit: 11. 665.
Pocżątek v. 1. Y był niektory chory imieniem Lázarz w Bethániey/
Koniec v. 45. gdy vyźrzeli co vcżynił Jezus/vwierzyli weń.

W Sobot

Regestr.

Ee Pássya

A vymo

Ewángelia

We czwartek

W trzećią

Ewánge-

W Sobotę

Regestr Epistol y Ewángeliy/ ktore bywáia czytáne w Swietá.

Regeſtr.

Liſt

Był

f

Regestr.

Lekcya

Regestr.

List.

¶ **Koniec wszystkiego Regestru.**